





~~Cim. XI. d. 47.~~

Cim. P. 1064



Cim 8307

XI. d. 4.

Nov.  
8





Gra Quiritas ple-  
tu Chrum facta est



# Biblia

To jest.

**Księgi Starego i**  
Nowego Zakonu / na Polskiej ięzyk /  
z pilnością według Łacińskiej Bi-  
blij od Kościoła Krześcijańskiego pos-  
wieszczonego przywiez / noi  
w wyłożona.

Cum Gratia & Priuilegio. S. R. M.

**W Krakowie.**

W Drukarni Szarszbergerow.

1 5 6 1.

Lex per Moy-  
sen data est



Bibliotheca Collegii Majoris  
Universitatis Cracoviensis. M. Luc. Potowski R. P. M.





SIGISMUNDVS AVGVSTVS DEI  
GRATIA, REX POLONIAE, MA  
gnus Dux Lithuanie, Rusſie, Prussia, Pomerania. Sama  
gitia ac Mazouie, &c. Dominus & Heres.  
Anno Do: MDLXI. Aetatis XXX XI.



Com 8307



# Najasniessemu Krolowi y Panu

Panu Zygmuntowi Augustowi z łaski Bożej Krolowi  
Polskiemu / Kriazeciu wielkiemu Litewskiemu /  
Ruskiemu / Pruskiemu / Mazowieckiemu / Zmudzkiemu /  
etc. Panu y dziedzicowi. Panu mo-  
iemu miłosciwemu. ✠



**N**ajasniessemu a K: Krolu / iż ktory  
narod ma być pochopny ku cno-  
ście / temu tego potrzeba / aby miał  
nauki dobre ięzykiem swym pisa-  
ne. Albowiem gdyż cho iest zwy-  
czaj ludzki / gárnać sie do tego co  
mu sie dobre widzi : chedy then /  
ktory poważne rzeczy czyta / a rozność miedzy złym a do-  
brym widzi / nie może być tak w głosci bthwierdzony /  
żeby sie cnochy (okrom Boskiego starania) iac nie mu-  
siał. A iako rozum / sam cho iest dar Boski cztowieko-  
wi (bo sie wniebie a nie na ziemi rodził) tak wszystkie nau-  
ki ktore sniego pochodzą / dobrze ie cheż pierwszy ludzie  
dary Boskiemi przekrzčili: ktore to nauki / iesliż są w cha-  
ciey wadze / cosz nauka Boża pismo swiete / pismo to kto-  
re nam zbawienie błazuje / słowa ktore z ust Bożych po-  
chodzily / iako wysokie a zacne miejsce mieć muszą: Nie-  
máš pewnie na świecie żadnego ani tak głupiego / ani tak  
złego a niezbóznego cztowieka / ktoryby czytał iac Pańskie  
słowa / a rozmyślaiac wielką dobroć iego poruszyć sie a od-  
mienić ze złego w dobry nie musiał: tak iż co ine nauki spra-  
wują / cztowieka sposobnego ku poieciu cnochy / to nauka  
Boża sama / cnote wlewa / a przynosi łaskę Bożą wieczne  
błogosławienstwo. Co gdy tak iest / iż pismo Boże czyni  
w ludzich taką odmiánę / tedy zda mi sie N. a K: Krolu.



lu/ iż kto ie ludziami czytać podawa/ iezykiem takim iaki  
wszystkych rozumieć/ then narodowi swemu posługe czy-  
niać/ dobre imie sobie zasługuie. Alle iż ten kto Biblia  
przetłumaczył/ był prawię przeciwny onemu ktorzy ko-  
ciot Ephesiae Dianae spalił: bo on ze złej rzeczy sławę  
chciał mieć/ a theny z dobrej mieć iej nie chciał/ bo imie-  
nią swego przy Biblii nie zostawił/ przeto iuż tak za-  
mione być musi. A iakoż iąkolwiek bez imienia swego zo-  
stawił/ tak mnie gdy do reku przyszedł/ wiedząc iż tego lu-  
dzie tak bardo pragną/ tudzież też życząc tego/ (iako  
jest winien) aby za państwa W. K. A. Biblia Polska  
na świat wyszła: starałem sie o to aby mi iej komu popra-  
wić dał/ a starając sie/ nalażem Kriedzā Janā Leopoli-  
te A. D. K. A. nauki Krac: ktorzy wziawszy te prace na sie/  
tak iej zdołał/ że mam za to/ chęć a pilność iejgo pochwało-  
na od W. K. A. będzie/ ktora to Biblia nie tak wiele dla  
pożytku/ iako życząc narodowi swemu tego/ co życzyć przy-  
stoi/ dałem nakładem swym drukować. A iako Biblia  
jest głową pisma swieckiego/ chęć zdało mi sie że nikomu  
przypisana być nie miała iedno głowie/ to jest W. K. A.  
Panu naszemu / pod ktorego cychutem gdy wynidzie/  
wiele przekładaniu temu przybędzie ozdoby/ a snadź ten  
kto ią wyłożył/ by sie był nadziewał mieć obrońce takiego  
go/ nigdy by był imienia swego nie krył. Wszakże iako-  
kolwiek jest/ tedy iż jest pismo boże/ wierze iż b. W. K. A.  
Krola Krześcijańskiego wdzięczne będzie/ przy czym pod-  
dane a wieczne służby swe w miłościwą łaskę  
W. K. A. zalecam.

Wasseny Krolewskiej A. D. K. A.

wierny poddany

Nikotay Szarffenberger  
miestczanin Krakowski.



Przemowa do Czytelnika.

Ku czytelnikowi Krześcijańskiemu  
o znacności pisma świętego Przemowa. J. K. L.



Ostał to w pisaniu swym / ieden uczoney y wymow  
ny Pogański cztowiek / moy Krześcijański bracie iedyny / mo-  
wiasz o tych naukach y pismiech potoczny / a świeckich: iż być  
żywo bez nich / a nie nie umieć / stoi za śmierć / a iest iakoby ży-  
wo cztowieka pogrzebat. Zaprawde rzecz nie mała / a gdzie sie  
pilnie przypatrzysz / śna te kchorey te nauki mieć nie mogą /  
ten tak zacny tego światá cztowiek / im przypisuje. Abowiem  
gdy to powiada / że bez nich żyć / iest umartym być: thedyć one  
umieć / iest być żywym: a tak iako niebytnościá swa śmierć / tak  
obecnościá żywot (ktorego nie ma) przynosi. Ale iako co  
kto / czego nie ma / dać może?

Tymżec też mniemaniem / (że bledem nie rzekę) wiele z onych którzy Pána Chrystá nie  
poznali / wwiędzieni: iedni máietności swe prze nie z wielkú chuciá opuszczali y utracali /  
drudzy aby sie tym sposobniey y spokoyneiy w nich obierali / oczy sobie odeymowali / dru-  
dzy iessze gdy czego poznać nie magali / y o gárdá sie dobrowolnie przyprawiali. Ta-  
kiec oni wieldzy a zawołani wedlug światá tego ludzie o tym pismie swym y poleceniu go /  
o tey mądrosći światá tego / mniemanie / y taka piecza miewali.

A wiec ty moy mily bracie / bedac cztowiekiem ná imie Chrystusowe powołanym / o-  
nym Pogańskim ludziom w tym gore dasz: że wždy oni dla nic nieużytecznych náuk ku ży-  
wotowi wiecznemu / takowe starania / takowe y utrąty łatwoie podejmowali / rozumie-  
iac omylnie / że im prawym żywotem być miaty: a tybys o pisma y nauki święte (ktore cztó-  
wiekowi kájde / y oświecenie rozumu / y ożywienie dusze / y poświęcenie wsszech rzeczy / y  
obronę przeciwko wssiem nieprzyacielom / nászym / ná koniec y zbawienie duszy y ciáta ná-  
sszych / przez Jezu Chrystá Pána a zbawiciela násszego przyniosá) thák nic niedbać a prá-  
wie w nich nic nie korzyścić nie miat: A zasby to nie wielkie zapamiętanie / nie wielkie  
że inż tak rzekę / ślaleństwo bylo:

Alle poniewaz ja o żadnym thego mniemania nie mam / żeby miat thák być od pisma  
świętego oddaloney myśli / tedy ku potwierdzeniu tey / krotko o użytach námiemionych  
powiem / y doloze tego / że te pisma święte / cztowieka y oświecaia / y ożywiaia / y co potrze-  
ba poświęcaia / y obronę cztowiekowi dáia / ná koniec y zbawiaia.

Káždy cztowiek z przyrodzenia / bedac synem gniewu Bożego / iest też synem ciemno-  
ści: Bo iako za táska Boża / światłość / tak za gniewem tego ciemności chodza. Z ktorych  
nas wssystkie przyściem swym ná świat wybawić / y oświecić w nich raczył: że inż po o-  
ney ciemney nocy w ktoreiesmy śbedzieli / teraz iako w iásny dzień chodzimy. Tenżec też  
Pan Chrystus Jezus / oświeciwssy nas / y lekárstwu nam zostáwił / iestlibysmy przez  
grzech w one ciemności zás wpáli / iakobysmy oświeceni być mieli: a to acz też co inego  
być może / ale też iest y to słowo Boże / ktore nam zostáwił raczył. Bo o tym tak Dawid  
powiada. Wykładanie słow twoich Pánie oświeca / y dawa zrozumienie / wiáry y praw-  
dy máluczkim. Jakoby chciał powiedzieć / Przyzwolac nam ludziom z przyrodzenia  
w ciemnościach być / ale słowo twoe święte ciemność the rozumu y przyrodzenia násszego  
rozbiia y rozświeca / dáiac poimowanie wiáry twey świętey y prawdy. A ná inssym mie-  
scu / Pochodnia iest nogam moim słowo twoe / y światłościá ścieskam moim Teyci swia-  
tłości y tego oświecenia / Piotr święty żada: Oświeć Pánie oczy moje / abym nigdy w  
śmierci nie zásnat. Ta światłościá Pan oświeca ślepe / którzy w ciemnościach grzechow  
y niedowiaństwa siedza / tedy potym wdáia sie ná droge Ewángelney y pokoiu. Tey swa-  
tłości nie przyjmia oni którzy tak Bogu mówia: Idź precz od nas / vmienia drog two-  
ich nie chcemy / nie chcemy rozumieć abysmy mieli dobrze czynić / czego nas słowo twoe  
uczy.

A nie tylko ciemności tak sprostne rozbiia / ale też nas y ożywia. Tak iako Dawid świad-  
czy: Słowa twoe Pánie / ożywiły mie. A ná drugim miejscu / Niezapomnie ia Pánie ni-  
gdy słow twoich / bos mie nimi ożywił. Jan też on święty / ktorego Pan miłował tak po-  
wiada: Zaprawde powiadam wam / że przychodzi godzina / y inż przysła / że umarli w  
grzechach / wsslyssa glos syná Bożego / a którzy wsslyssa (wchem cielesnym / serdecznym / y

psalm 118.

ioan: 5.



## Przemowa do Cytelnika.

poslussenstwa) beda żyć prawdziwym a wiecznym żywotem. Tegoż też byli zawonali już Apostołowie na on czas / gdy ich Pan pytał / iesliby też chcieli przejść od niego / odpowiadzieli mu: Panie a gdzieś poydziemy / słowa żywotne masz. Innych mieysc wiele miam.

Toć też słowo Boże y poświęca. To sie okazało z Apostoła Pawła swietego gdzie mówi: Kożde stworzenie Boże dobre iest / wszakże iednak bywa poświęcone przez słowo Boże / y przez modlitwę. Tym Moiześ przybytek Boży: Tym Salomon kościot / y sien przed kościotem Bożym / poświęcił. Tak też y sam Pan Chrystus chleb y ryby kthoremi rzesze karmil / y on chleb na ostatniey wieczerzy / poświęcać raczył / gdy Ź w rece swe swiete wstawy błogosławił / Bogu podziękowawszy / tamaty rozdawał.

A nie dosyć że oświeciwszy / to swiete pismo / cztowięć ożywia / ożywiwszy y poświęca / ale ieszcze y poświęciwszy / od wssch nieprzyjaciół gwałtowniejszych / Czartha / swiatha / y ciatha / bronil / y żebyśmy sie też bronili / bron a horeja nam dodawa. Tak iako nas Paweł S: ypomina / żebyśmy / na ten czas gdy na nas bedzie czar / y swiat / y ciato walczyć / a przeciwko nam seurmować / wzili miecz w reke duchowny / tarcz też y przybice. Niecz ten ci żaden inny nie iest / iedno to pismo swiete a słowo Boże: Tarcz na ktorabyśmy wssytki strzaty czarowstie ogniste brali / a biorac gąsili / iesci wiara / kthorey też z sluchania pisma Bożego dostawamy: Ieszcze y pancerz sprawiedliwosci / y przybice nadzieie gdy weźmiemy / a gdy tak przypasawsi biodra swe gotowo stać bedziemy: Koniecznie żaden sie nieprzyjaciół o nas nie pokuśi / a nie tylko / ale y po iaszczyrkach / bazyliśkach chodząc bezpiecznie bedziemy: Lwa y Smoka nie sie strachać nie bedziemy. Tak nas to nasze pismo swiete zbrot a potom y bezpieczeni czyni.

Puszczam to mimo sie / że nas czyni słachćcami / a nie to tylko ale y krolewicami / a co wiecysa y syny Bożemi / braty / siostrami / matkami / Pana Chrystusowemi: to ieszcze przydam / że nas y zbawia. Tego nam podpiera Łukas swiety mowiac: Błogosławię ci kto rzy sluchata słowa Bożego / a strzega go pilnie. A sam zbawiciel nasz powiadać raczy. Zaprawde / zaprawde wam powiadam / że ten kto slucha słowa moiego / a wierzy one / mu ktory mie poslat / ma żywot wieczny. A na Sad nie przydzie / ale prosto przydzie od smierci do żywota: A Matheus powiada. Chceszli przyść ku żywotowi a być zbawion / choway a pełni przykazanie Boże.

Luc. II.

O iakos thedy tho żywotne a prawdziwe pismo swiethe iest / kthore nam chāt z soba wiele dobrego / na koniec y żywot wieczny przynosi: O moy Krzesćhński bracie iesdyny / coś rozumiesz z iaka chucia / z iaka wola sie masz ku niemu mieć: Ktore cie nie tylko tu na tym / ale y na onym swiecie / w iasce Bożey y w prawdziwym żywocie wyćwiczyć / w drogach Pańskich sprawować / w swiacthoci Bożey zachować / na koniec y do chwaty Krolestwa niebieskiego przywieść y doprowadzić / może: Co rozumiesz / by oni byli Philozophowie to pismo mieli / albo o nim wiedzieli / z iaka pilnoscia / praca / y staraniem / byli by sie o nie pracowali?

Alie poniewaz że oni / duma rozu swego wwiędzieni / ie sie ( iesli o nim wiedzieli ) wchylie podobno niechcieli / do tego nieprzystli / a tobie Pan z łaski swey daremne dać raczył / bacz że na powinność swa / z iaka to wdzięcznoscia przyjmować przyslusa. Strzeż byś twa niewdzięcznoscia / y Pana y dārow swietych ie / ktorych nam przez słowo swe swiete wycząc raczy / nieutracił. A przeto iesliżes przed tym tak był niedbātym / ies sie o ten dar Boży / pismo swiete iego niestarat / proste cie przez miłosierdzie Boskie / mysl swa zmięć a odmień: Bo tho sam dobrze widzisz / co za pożytkow z tad dostać możesz / a sna bym ci wssytkie miał wyliczać / ktorem omiāt / nigdyby y ięzyk / y piórā niestało. Iesliżes też przed tym z chucia tego pragnat / abys był mogł swym ięzykiem tho słowo Boże czytać: otoć ie teraz podawam / vmieyże ie już wpiastować / vmiey wważyć / tak żeby z czytania twego / budowala sie y częśc a chwata Pana Chrystusowa / y miłosć bliźniego / między ludźmi: aby widzac ludzie poprawe thwa / w wierze y w uczynkach cnotliwych / chwalili za to Pana Boga wsschmogacego.

Co sie tyczy przetłumaczenia na nasz ten Polski Język / pisma tego swietego / o thym tho pewnie wiedzieć y rozumieć możesz / że zwieltā praca / y nie mała pilnoscia / y przez niematy czas / przekładane iest. Żebym miał powiedzieć iż według Żydowskiej Bibliey / tłumaczone iest / wiedz iż nie. A to dla tego / że ile widziemy ktorzy rzekomo wedle Żydowskiego textu tłumaczyli / tedy sie ieszcze nigdy dwa niezgodzili: ale ieden tak / drugi inak. Sam też Luder thym sie w przekładaniu chlubił / że według Żydowskiego textu Biblia przekładał: a wždy ci ktorzy ponim też takies z Żydowskiego przetłumaczyli / dzia



## Przemowa do Czytelnika.

wnie sie z nim niezgadzaia.

Atemu rozumieiac to/ że też Żydowie w stanowieniu błedu swego niespiac/ Biblie w swym ięzyku/ ( iako o tym ci znać dacia/ co sie w ich ięzyku grunthorniey obieracia ) posfałsowali: niechcielismy ani tych naśladować/ ktorzy sie wedle Żydowskiego przetłumaczac powiadali. Widzac/ iesliże byta prawdziwa Żydowska Biblia kiedy/ theby na on czas perwne gdy oni ieszcze ludzie wezeni Doktorowie swieci żyli: a gdy prze krotkość czasu Żydowie tak dalece Bibliey posfałsować niemogli. Atemu iż Jeronim swietchy/ byt tak w Żydowskim ięzyku biegły ( ktory przetłumaczył wssytkę Biblię ) żeby theż byt żydem wrodzonym/ tedyby biegleyssym być niemogł: Daliśmy iuż te wiare ( a nie tylko my ale wssytki Kościot Krześciani ) przetłumaczeniu Jeronima S: że on wedle Żydowskiego prawdziwie na łaciński ięzyk przelożył/ wedle ktorego mysmy też te przetłumaczyli/ ile polski ięzyk mogł znosić. Bo żebyśmy byli mieli słowa znawiać/ a tym trudnić/ nam sie to nie zdalo.

Rozumie to każdy baczny iako trudna rzecz iest/ ieden ięzyk/ drugim ięzykiem dostac tecznie wyrznać/ a przeto z wielka sie pilnością folgowało temu/ aby y prawdziwie y snadnie/ text polski/ on text łaciński/ wyrzynał/ gdzie być iuż snadnie niemogło/ dla wypelnienia y latwieyszego poiecia/ wkładatem też slowo pod czas albo dwie z doktorow swietych co w tym znaku ( ) poznawac na niektórych miejscach bedzie.

Atemu że bardo trudna iest przekładać to czego byś nierozumiał: tedy wcielalismy sie z miescy trudneyssymi/ iuż do Greckich exemplarzow/ iuż do wykładow pisma swietego prawdziwych/ Doktorow onych starych ( bo nowiny cos zawždy y słabo y podexarzano przynossa ) y ludzi swietych/ y madych/ w ktorzych pisanu iasnie sie duch zgody/ miłości/ y Krześcianskiej skworności okazowal. Ale iednak y tych nowych pisma/ przed oczyma smy theż miewali: żebyśmy thym latwiey obaczyć mogli/ coby za roznicą między nimi a między starymi była: abyśmy tak starego toru nie nieuchybili. Na koniec co sie pilności przydać mogło/ pracy sie nie y zdrowiu niesfolgowało. Jesliż kiedy co sie vchybito drukuiac/ to latwie przeyrzysz/ gdy yeżas w ktory sie to drukowato ( bo w mor ) y trudność doyrzenia/ przed sie wezmiesz. Już zamkne/ iedno cie w tym ieszcze przestrzege y wspomione. Prossie nierozumieyże/ bracie moy mily/ że to iuż maś Biblia swym ięzykiem wydana/ żebyś iuż miał wssytko co napisano iest dostatecznie rozumieć. Weś to przed sie/ żeć wssytkie insze narody/ swym też ięzykiem Biblie maia/ a wżdamci ich niekiedy rozumie/ tak niekiedy kro potacinie czyta Biblia/ wnet ia rozumie/ a owsem trudno podtać maś/ kroćby temu miał sprostać. Przetoż niedosyćci goty text mieć/ trzebać ieszcze kroćby y prawdziwie wylożył. Wiec gdy wykładowca sobie sukac bedzie/ prossie cie mney że sie na tym pilnie a ostrożnie/ żebyś sie w tym niełada komu dat/ prawie iako tho mo wia/ za nos wodzić. W czym ieslibys chciat rady mey posluchac/ ostrzege ia ciebie. Chceś niepohtadzić/ trzymayże sie toru starego. Boć the nowe sciesłki/ zdadzac sie w krotka isć/ ale trzeba sie bac/ by w dluga bardo niezassli. Trzymayże sie tedy wykładow ktore podali oni swieci doktorowie starzy/ ktorzy ieszcze albo za Apostolow/ albo rychto po Apostolech byli y nauczali. Nie żebyś cie od nowych odwieśc chciat ( boć y między wieku naszego pisarzmi/ naydzie ludzie/ wejsse/ nizliby ia mogł wedle godności ich/ tu ie chwalic ) ale tego pragne/ abys sie tych tylko trzymal/ ktorzy sie też onych stharych statecznie ( nie vksuiac po sstuce/ iako thego wiele ) trzymaila. Ci wierzmi że cis theś niezawioda.

Alle iuż nad moy obyczay dluzey mowie/ przeto zamykaiac/ prossie za to co Pan Bog dac raczył/ dziekuy pokornie iemu. Żebyś miał praca moie chwalic albo zalecac/ swiadek mi tego Bog/ niechce/ niežadani tego po nikim: dosyc mi na tym bedzie/ abys Panu Bogu dziekowal: a iesli gdzie iako nietrefniac sie zdac bedzie/ niezaraz sie na przygane swa piay/ ale raczye albo wielkiemu zatrudnieniu memu albo niedostharkowi ięzyka Polskiego przyczytay. Wszakże czyn co chceś/ iedno mituy/ a pana Boga chwal. A thoremu badoz cześc/ chwala/ y dzieki na wieki wieczne. A M E N.

Oy mily czytelniku prośe by cie to nie obrażilo/ iż nie iednostaynemi figurami te Biblia robio= no/ to iest iedne wielkie/ a drugie mnieysze: a żebyś tego przyczynę opisać miał/ snadby sie tym obrażliwie zdalo być ktorzy tego przyczynca sa/ wssakos to Panu Bogu poruczam/ a sumnieniu ich/ ( ktorego malo maia ) co mi to czynili fu vtracie wiecszey y nakladu mnie przywodzac. Też iesliby nie iakie omylności w drukowaniu sie staly/ prossie by bylo przepuszczono a fu lepssemu obroconio/ a nawiecey z tej przyczyny iż Niemcy ktorzy ięzyka Polskiego nie vmieli okolo thego robili/ bo mi Polakow nie stailo/ za odmowieniem tych ktorzyby nie radzi byli widzieli/ abym to com przed sie wziat do konczye miał/ a wssakos Pan Bog then raczył zlasti swey dacy dopomoc/ że sie tho za pomoc iego do konczylo.



## Napominanie ku piśmie świętemu.

Exo: 12.

Bedziesz powiadał synom swym/ceni słowy. Toć jesth co mi Pan uczynić raczył/gdyś wyszedł z Egiptu. Al będzieś cho miał iakoby znać na rece / y iakoby wspominek przed swemi oczyma / żeby ustawicznie był zakon Pański w bstach twoich. Bo cie wywiodł Pan mocną ręką z Egiptu.

Deutero: 12.

Nie będzie czynił każdy z was coby mu się zdało: ale coć przykazuje/to tylko czyn Panu swemu: nie przydad nic ani bymuy.

Iosue 1.

Niechay nie odchodzą the kriegi od bst twoich: ale sobie w nich będzieś rozmyślał wednie y wnocy / żebyś przyszedł y czynił te wszystkie rzeczy ktore napisano w nich. Tedy na ten czas zradzisz a sprawisz droge twoie / y będzieś ją rozumiał. Nie nachylay się od słow zakonu tego ani na prawa / ani na lewa strone / abyś wszystko rozumiał cokolwiek czynisz.

Romano: 13.

Cokolwiek napisano jest/napisano nam na nauce / żebyśmy przez cierpliwość y przez pocieszanie pisma nadzieie mieli.

2 Timot: 3.

Alle ty/ trwaj w tych rzeczach ktorychś się nauczył / a ktorych ci powierzono / wiedząc od kogoś się nauczył / a że gdzie ciństwa pisma umieś / ktore cie mogą sprawić ku żywotowi / przez wiare ktora jest w Pana Jezusa Chrysta. Wsselkie pismo z Boskiego daru włane / pożyteczne jest / na strofowanie / na karanie / na wyćwiczenie w sprawiedliwości: aby był doskonały człowiek / będąc sprawny a gotowy ku wsselakiemu uczynkowi dobremu.



# Summa piſmá ſwietego .

## Summa wſſyſtkiego piſma ſwiete go / Stárego y Nowego zákonu / bázgo krotko á nadobnie zebrána .

Exodi . 3 .  
5 .  
1 . Timo : 2 .  
Danie : 7  
Deute : 6 .  
Gene : 17 .  
Exodi . 15  
Gene : 1 .  
Pſal : 103 .  
Ieremie . 9  
Pſal : 10 .  
Roma : 9  
1 . Corin : 12  
Iſaie . 45  
Ieremi : 48

Gene : 1 .  
Sapien : 2 .  
Roma : 5 .  
Ephesi : 2 .

Gene : 3 .  
5 .  
16 . 28 .  
Ebreo : 2 .

Roma : 3 .  
Gala : 3 .  
Exodi . 19 .  
5 . 20 .  
1 . Corin : 1 .  
Ebreo : 7 .  
Ebreo : 10 .  
Ioan : 1 .

Roma : 9 .  
Luca . 2 .  
Gala : 4 .  
Ephesi : 1 .  
Roma : 1 .  
Tutum . 2 .  
Ephesi : 2 .  
Romr : 15  
Tutum . 3 .

Ioan : 1 .  
Iſaie . 53 .  
1 . Ioan : 2 .  
Ephesi : 2 .  
1 . Petri : 1 .  
Luca . 1 .  
Gala : 4 .  
Gala : 5 .  
Ephesi : 1 .



**A** pierwey / vcza nás tego wſſyſtkie kriegi Stárego y No  
wego zákonu / że ten Bog / ktorego Abrahám / Izák / y Jakób oni  
oycowie náſſy chwalili / ſami ieſt Bogiem prawdziwym : ktory z do  
broci ſwey / ſłowem ſwoym / y Niebo y ziemié / y te wſſyſtki rzeczy kto  
re ná nich ſa / ſtworzył : od ktorego wſſyſtkie rzeczy pochodza : beſ kto  
rego żadna rzecz nie ieſt : ktemu / że ieſt ſpráwiedliwy y miłofierny :  
á ktory wſſyſtko we wſſyſtkich wedle ſwey ſwietey woley ſpráwuje :

ták żeby mu ſie nie godziło rzeć / cżemubyrák álbo owák czynił .

Ktemu teſz y tego vcza / że tenże tho Pan ſtworzył Adámá pierwſſego cżłowieká ná  
Obraz y ná podobieńſtwa ſwoie / á że go poſtánowił y vczyńił Pánem wſſego ſtworze  
niá ſwieckiego . Then thedy Adam / zá zawieſcia á zdráda diábelſka / nie bedac poſluſſen  
przyczáznia ſtworzyłciá ſwego / ſwym grzechem przywiódł ná ſwiát ták ſproſtny y ták  
wielki grzech / że my wſſyſcy ktorzy ſie podług ciáta od niego rodziimy / ieſtſmy z przyro  
dzenia ſynowie gniewu Bożego / á dla tego / ſmierci / potepieniu / iármu / y Tyráńſtwu  
diábelſkiemu bywamy poddáni .

Alle y tego teſz vcza / że było obiecáne od Boga Oyca / ono ſwiete á ſtogoſławione ná  
ſienie Pan J E Z U S C H R Y S T U S ſyn iego zbáwiciel náſ : onemuſz Adámowi /  
potym teſz y Abrahámowi / Izákowi / Jakóbowi / y Dawidowi / y innym wſſem oycom ná  
ſſym / ktorzy ie miał wyſwobodzić od grzechu y od okrućieńſtwa diábelſkiego / te ktorzyby  
żywa wiára tey tákowej obietnicy wierzyli / y ſámemu Pánu Jeſu Chryſtusowi duſſáli /  
ſpodziewáiac ſie od niego y przezeń tákowego wyſwobodzenia . A tá iſta obietnica ieſt  
częſto á geſto w kriegach ſtárego teſtámentu powtáráná .

Alle w thym cżáſie / gdy oni ſwieci oycowie oczekáwali przwobecánego zbáwienia y  
wyſwobodzenia tego / że ieſt tákowe ludzkie przyrodzenie / ták harde / y ták ſkázone / żeby  
ſie oni nie rádzi znali być grzeſzniki / ktorymby obiecánego zbáwiciela było potrzeba :  
przeto zákon ná kámiennych tablicach nápiſány / dan im byt od Boga / przez Moizeſſá :  
aby przezeń vſtáwſzy grzech / y złoſć ſercá ludzkiego / tym gorecey prágneli ludzie przyſ  
cia Páná Chryſtusowego / ktorzyby ie od grzechow odkupił / cżego dáć y vczyńić one ich  
offiáry nie mogli : bo teſz nie iedno cżien á figury były / oney prawdziwey offiáry Chryſtá  
Páná náſſego / ktora miáły wſſyſtki grzechy ludzkie być zmázáne y zgládzone .

**A** piſmá záſie Nowego Zákonu thego náſ vcza : że wídy iuſz Pan Chryſtus  
nam przyobecány (ktory ieſt Bogiem náde wſſyſtko ſtogoſławionym ná  
wiéki) y w kriegach Stárego zákonu onemi offiárami zácmieni á przeſigu  
rowáni / ieſt poſlan od Boga Oyca / tego cżáſu ktory on był ſam v ſiebie ná  
znáczył á złoſt / mowie że tego cżáſu / ktorego ſie iuſz bytá nawiecey złoſć lu  
dzka rozmnożyłá . Ktemu że Pan Chryſtus Jeſus nie dla tego zeſlan był / nie dla tego ſie  
wcielił / vmrzeć / y zmartwych wſtáć raczył / nie dla cżyich (mowie) dobrych vczynków  
(boſmy wſſyſcy grzeſznemi byli) ále żeby iákó ten ktorzy ieſt prawdziwy / one hojne bo  
gáctwá táſki ſwey / ktore był przyobecat / z iſcił á wypelnił / á według niewymownego  
miłofiſterdzia ſwego / náſ zbáwionemi vczyńił .

W nowym tedy zákonie / iáſnie á iáwnie ſie to okázuie / że Pan Jeſus Chryſtus praw  
dziwy Báránek / y prawdziwa wſſyſtkiego ſwiátchá offiára / przyſć ná ten ſwiát raczył /  
aby náſ z Bogiem Oycem pokoy ſpráwił (boć onci ieſt pokóiem náſſym) omywſſy náſ  
od grzechow náſſych we kwi ſwey ſwietey : á żeby náſ wyſwobodził á wybáwił z niewo  
ley Czártowſkiey (ktoregoſmy dla grzechu niewolnicy byli) á żebyſmy ſie ſtáli ſpoleczne  
mi dziedzicmi iego / bedac przezeń zá ſyny Boże ſpoſobieni .

Á żebyſmy ták oſobliwe y thák wielkie dobrodzieyſtwa Boże przeciwno ſobie vſtáli /  
dáć náſ Pan Bog ducha ſwego ſwietego / ktorego ieſt owoc y dar W J A K A / w Bo  
gá y w Chryſtusá iego . Bo beſ Duchá ſwietego ktorým bywamy pieczętowani / nie mo  
żym wierzyć / áni że Bog Ociec zeſlat Meſſiaſſá / áni że Pan Jeſus ieſt Chryſtus : Abo  
wiem żaden nie moſe rzeć (powiáda S : Páwet) Pan Jeſus / chybá w Duchu ſwietym

3 ſtáre  
go Zák  
nu .

Bog .

Stworze  
nie cżłowie  
ká .

Grzech .

Dan Chry  
ſtus obiec  
czan .

Zákon od  
Boga dá  
ny .

3 nowe  
go Zák  
nu .

Chryſtus  
Bog zbá  
wiciel przy  
ſtál .

Báránek .  
Offiára .  
Pokoy .

Spoſobie  
nie .

Duch S .  
Wiára .



# Summa pisma swietego.

Milosć. Nadzieja.	A tenże Duch świadectwo daie duchowi nassemu / że jesteśmy synowie Boży / y wlewa w wnetrzności nasze te miłość / która wypisuje Paweł Koryntom. Jesteż nad to wlewa też y Władzie / która nie inego nie jest / iedno Pewne a niepochybne oczekawanie żywo- ta wiecznego: którego tenże Duch swięty jest iakoby základem y wspominkiem / albo záda- tkiem / y wdziała nam y innych dórow duchownych / o których piśe Paweł swięty do Galatów.	1. Corin: 12. Roma: 8. Roma: 5. 1. Corin: 13. Titum: 1. G: 3. Ephesi: 1. Gala: 5. Gala: 2. Ephesi: 5. Ebr: 10: 13.
Uprawie- dliwienie y poświę- cenie.	Przez cho tedy duffanie w Pana Chrystusa y wiare / która przez miłość weżyńki sprá- wuje y wysáda a okazuje sie przez skutki miłości / zruszáiac k nim cšewieká / bywamy y sprawiedliwieni y poświęceni: cho jest Pan Bog y Ocie: Pana naszego Jezu Chrystá (który sie też stat Oycem naszym przez tego bráthá naszego) ma nas zá sprawiedliwe y zá swiete / z láski swej nie poczytáiac nam grzechów naszych ku potępieniu.	1. Corin: 1. Ebr: 2. 2. Corin: 5. Titum: 2. Luc: 1. Ephesi: 2. 2. Petri: 1.
Dobre w- czyńki.	Przyśedł ná koniec sam Pan Chrystus / żebyśmy my będąc przezeń poświęceni y oczys- ścieni od grzechów / wolej swiętej jego náśladowali w dobrych weżyńkach / y odrzekł sie tych cielesnych weżyńków / iemu swobodnie w sprawiedliwości y w swiętobliwości przez wszystkie dni żywota naszego / służyli: a przez dobre weżyńki / które Bog sprawi- czył abyśmy w nich chodzili / żebyśmy sie okazali być powołanemi ku tej lásce: których to do- brych weżyńków iesli kto niema / świadczy sam ná sie że y wiary niema w Pana Chrystu- sa / takiey iakowey on po nas chce mieć.	1. Corin: 1. Ebr: 2. 2. Corin: 5. Titum: 2. Luc: 1. Ephesi: 2. 2. Petri: 1.
Chrystus. Mistrzem. Słowa: Wizerun- kiem.	Do tego my przystąpić / y z ochotą go myśla náśladować mamy / żeby nas náuczyć ra- czył. Abowiem onci jest Mistrzem naszym / którego y potórnegosercá. Jest głowa ciáta swego. które jest kóściot swięty / y spolecznościá wśech swiętych. On jest Przykładem a wizerunkiem naszym / od którego sie my mamy weżyć niewinności / cšerpliwości / potór- trzeźwości / statości / a w ebewyśstkich enor / y sprawowania tu ná tym swięcie eno- wego y sprawiedliwego.	Matth: 11. G: 23. Ioan: 13. Ephesi: 5. 1. Petri: 2. Ebr: 4.
Pasterzem. Biskupem. Ordowni- kiem. Pośredni- kiem.	Wład cho jesteż jest Pan Chrystus Pasterzem naszym / y najwyższym Biskupem / ieda- nym pośrednikiem między Bogiem y ludźmi / którzy teraz ná prawicy y Bogá Oycá siedzi / stawia sie nam oredowniká a przycińca / modlac y wóládáiac sie zá nami: który nam bes pochyby otrzyma wśystkó / co albo od niego / albo w imie jego / będziemy od Bogá Oycá prosili: iesli tylko gdy będziemy o co prosić / będziemy mocnie wierzyć / że on nam to weźmie y może y raczy: boć nam tak obiecał. Wic tedy nie wátpimy / ieslibyśmy kiedy zgrzeszili / abychmy z pokuta (ku której nas wnech ná początku kázania swego wzywa) y z dobrym duffaniem nie mieli przystąpić do Máiestatu láski jego: wierzac to że będziemy mogli miłosierdzia jego dostąpić: boć dla ehego przyśedł / aby grzeszne láski swoa zbawione weźnit.	1. Tim: 2. Ebr: 12. 1. Ioan: 2. Roma: 8. Ioan: 14. Ebr: 4. Marci: 1. Ebr: 4. 1. Tim: 1.
Sąd.	Abowiem teni to jest Chrystus Jezus / który po zábićiu Duchem wś swoich cšowies- ká grzechu / będzie siedział ná Máiestacie swoim / máiac wśystkie sádzić / y odpácié ie- dnemu kósdemu własne rzeczy ciáta jego tak iako czynit / bądź zle / bądź dobrze: y którzy ma rzec thym którzy będą po prawey / którzy thn ná thym swięcie przysłego do- brá cšekali: Podcie stogosláwieni Oycá moiego / posiadcie Kroleśthwo wam od po- sthanowienia swiáthá zgotowane. A tym lepat co będą po lewey: Odeydzcie ode mnie przekleci w ogień wieczny / który zgotowan jest Diablu y ángiotom jego. Thedy będzie koniec / gdy Kroleśthwo Bogu y Oycu odda / a z nim będą swięci krolować bes kóńcá ná wieki wieków.	2. Tess: 2. 2. Corin: 5. Matth: 25.
Wódor wie- czy.	Terzeczy abyśmy poználi / z dobroci Bożej niezmierney / przez ducha tego swiętego / podáne sa nam swiete piśará: dla ehego / mówie / abyśmy poználi y wierzeli iednego by- á samého Bogá prawdziwego / y którego poslat Pana Jezu Chrystá: a żebyśmy to wie- rzac / mieli żywot wieczny w imie jego.	1. Corin: 15. 2. Petri: 1. Ioan: 17. Ioan: 20.
Ogień wie- czy.	Procz tego fundámentu żaden inśsego kłásc niemoże. W owśsem Paweł swięty / záda- tego aby każdy taki przeklety był / któryby inśa wiare y inśe zbawienie opowiadá / ied- no przez Jezu Chrystá Pana naszego: by też byty Ángiotem z niebá. Bo od niego / przezeń / y w nim sa wśystkie rzeczy: któremu z Oycem y z Duchem swię- tym / bądź cšeść / chwála / y sláwa / ná wiek wieków. Amen.	1. Corin: 3. Gala: 1. Roma: 11.





List swietego Hieronima ktory pi-  
sal do Paulina Kaplana / o wszystkich Kriegach Stare-  
go y Nowego zakonu / na kapituly rozdzielony.

Cap: 1.



Miy mi Ambroży brat podarza y wpominli twoe przy-  
miosl / oddat mi zaraz y list barzo wdzieczny / ktory tuż z przod-  
ku / przeklada pewnosć przyacielsstwa / nad wiare doswiadczo-  
na / y nowa przyiazni nad stara. Boć zaprawde toć jest prawdzi-  
we powinowactwo / a prawie Chrystusowym zwiastkiem spoio-  
ne / ktore nieiały w domowych rzeczach pożytek / nie tylko obe-  
cnosć ciat / nie pochodziste a tagodne y gtadtie pochlebstwo: ale  
boiazni boza / y boskie pisma spoleczna nauka iednoczy a spaiia.

Czytamy w starych historyach / że niektorzy schodzili roz-  
maite Provincie / dochodzili nowych ludzi / ziezdzili Morza:  
aby tylko te / ktorych byli iacy z kriag poznali / obecnie też ogladali. Tak byt doszedł Pyta-  
goras Memsickich Medrcow / tak Plato do Egiptu / y do Archity Tarentynskiego / y do  
oney krajiny / Wloskiey ziemie / ktora niegdzy Wielka Grecia nazywano / z wielka praca  
schodził: tak że on ktory w Atenach byl mistrzem / a zawołanym y duzym / y ktorego nau-  
ka one Kollegia a skoly Academie rzeczone brzmiały / stat sie pielgrzymem / y uczniem:  
wolac sie cudzych nauk wstydlowie uczyc / nizli swe wstetecznie a niewstydlowie wtracac.  
Na koniec gdy tak nauk iakoby po wszystkich swiecie wcielacych scigal a nasladował /  
poimani byt od zboiec morskich y zaprzedan / tedy y okrutnemu Tyranowi byt poddanym  
bedac poimanecem / wiezniem / y niewolnikiem: a przed sie iz byt Philozoffem wieczyszym y  
zacznieyszym byt / niz ten co go kupil.

Do Linussa historyka / z ktorego wst wdzieczna a barzo tagodna rzecz plynela / czyta-  
my że niektorzy zacni ludzie a z ostatecznych Zisspaniey / y Francyey kraiow przycho-  
dzili: że też the ktorych Rzym ku widzeniu siebie przyciagnac niemogł / czlowieka / oto  
iednego slawa przywiódł. Miał tam ten wiek / nieslychany wszystkich wiekom / a ode-  
wsech rozglataniu dzin: że oto do takiego tak wielkiego miasta ludzie wssedli / czegoś  
inssiego procz miasta szukali.

Apollonius on / choće Medrzec iako pospoliticy czlowiek mowi / choće też Filozophy /  
iako Pytagorykowie podala / wssedł do Perskiey ziemie / schodził gore co ia Kaukazem zo-  
wa / schodził Albany / Tatary / Massagery / przebogate one Indyjskie Krolestwa przeszedł  
a na koniec / przebywssy barzo szeroka rzeka Sfizon / zassedł aż do Brachmanow / aby ie-  
dno Ziarchi Medrcow na stolicy zlotey siedzacego / y napijaiacego sie z studnice Tantatu  
sowey / miedzy nie wiela dyscypulow / o Naturze / o bieganii gwiazd / o odmienie dniow /  
rosprawiacego / sluchal. Stamtadże zaś przez Elamity / Babiloniczki / Chaldeyczki /  
Medy / Assyriyczki / Partyczki / Syriyczki / Sfeniki / Arabczki / Palestyniczki / wrociw-  
ssy do Alerandryey / zassedł aż do Murzynskiey ziemie / aby one barzo zacne Medrce Gim-  
nazooffisty y nazawolanszy on sloneczny stot / ogladal na piaszczystym brzegu. Ulatzał on  
maż wssedy czegoby sie miał nauczyć / a zawssse pożytek biorac wieczysy / stawal sie wstaw-  
cznielepszy siebie samego. Pisal o tym dostatecznie w osmi Kriegach Sfilostratus.

Cap: 2.



A le co sie bawie tymi swiecktiemi ludzmi: Gdyż sam pawel Apostot / naczy-  
nie wybrane / y Doktor Poganski / ktory swiadam bedac tak zacnego w sobie  
goscia / mowil. Czyli doswiadczenia szukacie onego / ktory we mnie mowi  
Chrystus: zkrazywssy a schodziwssy Damasset y Arabia / wstapil byt do Jeru-  
zalem / żeby ogladal Piotra / y mieszkal w nieo pieteasćie dni. Bo wedlug tey  
tatemnice / siedmi dni / y osmi dni / on ktory miał być kaznodzieia v Poganow / miał  
być nauczon.

Potym też zaś we czternaście lat / wziawssy z soba Barnabassą y Tythusa / przetożył  
przed Apostoly Ewangelia / by lepak po prożnicy nie biegt albo nie biegat. Bo sam nie-  
wiem co za moc a skuteczność iakaz tajemna ma żywoty / tak że do wssu tego co sie v

Titus Lini9

Apollonius.

Hiarchas.

Paulus.

2. Corin: 12.  
Gala: 1.



## List S: Hieronima.

Eschines.

czyż z ust onego co wciąż przelany / mocniej brzmi. A stąd też on krąsłowca Eschines be-  
dąc w Rodze wygnaniem / gdy czytano one oracja / która miał Demostenes przeciwko  
niemu / a że się iey wssyły dziwowali / y dziwnie ją chwalili / westchnawszy rzekł : cożbyś-  
cie byli same bestia słyszeć gdy się słowa sama wyprawowata :

### Cap: 3.



ie toć ja mówię / żeby wemnie co takiego było / czego byś odemnie albo mogł  
słuchać / albo się chciał nauczyć : ale żeby patanie twoje y wielka chęć ku nau-  
ce / y beże mnie / sama przez się mogła być schwalona. Bo rozum dowcipny / y  
bes doktorą chwalebny jest. Nie to coś nálaś / ale to czego szukaś obaczamy  
Miekkí wóś / y ku formowaniu śnádný / by też y rzemieśniká y tworce nie by-  
to / tedy przedsię mocnością wssytko jest / cobyś olwieś sniego być mogło.

Akto: 22.

Corin: 10.

2. Timo: 3

Titum: 1.

Páwet Apostoł z tego się chlubi / że się zakonu Moizejssowego y Prorokow / y nog Gá-  
malielowych nauczył / że ták vzbrowiś sie bronia duchowna / potym śmieie mówił :  
Zoreża rycerstwa nássęgo / nie sąć cielesne : ale mocne Bogiem / ku pokáżeniu twierdz á  
municij káżące porády. Ktemu y wsseláká wysokóść / która się podnosi przeciwko umie-  
ietności Bożej / á chetznájące y poymawájące wsselkí rozum / ná posłuszeństwo Chrystu-  
sowi / y gotowy (bedąc) podbić á zniwolić wsselákíe nieposłuszeństwo.

Do Thymotheusá pisse / z dziecinstwa w swiethym piśmie nauczonego / y w pominá go  
ku pilnemu czytaniu / aby nie zániedbawáł tákí tey która mu była dána / przez włożenie  
rák káptáńskich. Tytusowi przkazuje / żeby między inemi powinnościámi Biskupowe-  
mi / którego krotkimi słowy wykonterferowát / obieráł sobie umiejętność písm. Powiá-  
dájac / że Biskup má być / któryby miał te wierna mowę która wedle náukí jest : aby mo-  
cen był nápomínáć w náuce zdrowey / y thektorzy się zástáwíá á przeciwiá z wy-  
ciśáć.

### Cap: 4.



Bowiem swieta prostota / tylko sama sobie jest pożyteczna : á iáko wiele ku-  
duie Kościół Chrystusow zasługami życia swego / ták zás wielce sstodzi / ie-  
śli się tym którzy káza niezástáwia. Máláchiasz Prorok / á owsem przez Mál-  
áchiasz Pan Bog / pyta káptanow o Zakon : ták dálece á barzo przynále-  
ży ná powinność káptáńská / żeby gdy go spytaia odpowíádat o zakonie. W  
piatych też kriegách Moizejssowych czytamy / Pyta y oycá swego / tedy oznaymi : sstá-  
słych swoich / tedy powiedza. W Psálmie takí ssternym y osmnástym : Były mi śnádné  
ku wyspiewywaniu vspráwiedliwienia twoie / ná miejscu pielgrzymowania mego. A  
w opisowaniu mezá spráwiedliwego / gdy go Dawid przypodobíá á przyrownýwáł drze-  
wu żywotnemu / które jest w ráiu / między inemi cnotámi / y te też przyłożył. W zako-  
nie Páńskim wola iego / á w zakonie iego bedzie sobie rozmyśláł wednie y w nocy. Dá-  
niel też ná końcu náder swietego widzenia / mówi : że spráwiedliwi tśna się iáko gwiaz-  
dy : á rozumni / to jest wczeni / iáko wciwierdzenie. Pátrz. widzisz iáko sa z soba rozne sprá-  
wiedliwa prostota á náuczona spráwiedliwość : Bo iedni gwiazdam / á drudzy niebu  
sa przyrownáni. Ale iedná według Zydowskiego ięzyká prawdy / może być o náuczo-  
nych rozumiano. Bo ták v nich czytamy : Ale ci ktorzyby wczonemi byli / beda się tśnać  
iáko swietność wciwierdzenia : y ci co ku spráwiedliwości wielu wycwiczáia / iáko by  
gwiazdy ná wielkiste wieczności. Cżemu názwán jest Apostoł Páwet / náczynim wy-  
bránym : Przeto że był práwie zakonu y písm swietych iáko náczyniem á iáko by Almaria.  
Sárizenussowie trethwieia od dziwu náuce Páńskiey : y dziwnia się Piotrowi y Janowi /  
iáko by oni zakon mieli umieć / poniewás że się nánt czytać nieuczyli. Bo cho co inssim  
pilne ćwiczenie / y wstáwiczne rozmyślánie w zakonie páńskim przynosić zwykło : to im to  
wssytko duch swiety dodawá / tákże byli / według tego co nápisáno jest / od Boga wczé-  
ni. Dwanaście lat był wypelnit zbáwiciél / á wżdam w Kościele pytaic onych stárcow o  
questie á zagatki zakonne / wiecy ich náucza / gdy restropnie pyta. Chybá żebyśmy chćie  
li zwác Piotrá prostákíem : y Janá też prostákíem : którzy obádwa mogli rzec : áczá nie  
ćwiczeni w mowie / ale nie umiejętnościá. Jan prosták / rytítw / nie wczony : á stádjé pro-  
sté / on iego glos. Ná pocjáthku było słowo / á słowo było v Bogá / á słowo było Bogiem.  
Albowiem λόγος po Grecu wiele rzeczy znáczy : bo znáczy y słowo / y rozum / y ráchunek  
y przyczýne kóždey rzeczy / przez która sa wssytki rzeczy które bytnóść máia : które wssytki  
ki rzeczy słusnie rozumiemy być w Chrystusie.

Malach: 1.

2.

Deut: 32.

Psál: 1.

Danie: 12.

Sad obra-  
nia cżemu.

Matth: 7.

Akto: 4.

Isaia: 54.

Luce: 2.

2. Corin: 15.

Cap:



# Do Pauliną .

Cap: 5.

**E**go on uczoney Pláto nie umiał / thego Demostenes krásomowny nie wie-  
dział. Zatrąca (powiada pismo) mądrość takowych Medrcow / y roztrop-  
ność opatrnych odrzuca. Prawdziwa mądrość / zatrąci fałszywa: a choćże  
opowiadanie krzyżá Chrystusowego záglupstwo sie poczyta: wssakże Páwel  
mądrość mowi między doskonałemi: a mądrość nie tego świata / ani Krá-  
śat świata tego / którzy sie psują: ale mowi mądrość Boska / zásloniona w tájemnicy / kto-  
ra Pan Bog obrat przed wieki. Mądrością Boską iestci Chrystus. Abowiem Boska  
móć / y Boska mądrość Chrystus: tá ista tedy mądrość w tájemnicy zásloniona iest: o kto-  
rey y dziewiatého Psálmu tytuł znać dawa (temi słowy). O tájemnicach synowskich / w  
ktorym sa wssykki skárby mądrości y umiétności skryte: A ten ktory był w tájemnicy  
zásloniony a skryty / obrat a przeżyrtan iest przed wieki: a obrat y przefigurowan był w  
Zakonie y w Prorocech. Stadze tedy y Proroki zwano Widzaczemi: że go widzieli / ktore  
go drudzy nie widzieli. Abrahám widział dzień iego / y rozradował sie. Otwierano nie-  
biosá Ezechielowi. Ktore grzesznemu ludu były zamknięte. Odslon (powiada Dawid)  
oczy moje / a ogladam dziwne rzeczy z zakonu twego. Abowiem zakon duchowny iest / y  
potrzebá odslony a objawienia / aby był rozumian / a żebyśmy odkryli twarz na chwa-  
le Boską patrzyli. Okázuią w objawieniu Janowym kriegi siedmiá pieczęciami zápieczę-  
towane ktore dallibyś czytać ciłowielowi ktory umie pismo / tedy odpowie: Niemoge  
czytać / bo sa zápieczętowane. Co takowych iest dziś / którzy rozumieia o sobie żeby umie-  
li pismo / y trzymáia kriegi zápieczętowane / a niemoga ich otworzyć / chybáby im on ot-  
worzył / ktory ma klucž Dawidow / ktory otwiera / a żaden nie zamknie / zamkne a żaden  
nie otworzy: Mamy w Dzieciach Apostolskich / gdy on święty Eunuchus / a owšem mąż  
(bo go tak pismo mianuje) czytał proroká Izaiassá / gdy go Philip spytał / Co mniemasz /  
rozumieš to co czytaš czyli nie? Odpowiedział: Jáko mam rozumieć / iesli mie kto nie ná-  
uczy? Já. że też y o sobie co zá tem rzeka / nie iestem ani swietšym niż ten Eunuchus / ani  
pilniejszy. Który až y Murzynskiej ziemi / tho iest z ostatnich kráin świata / przyáchał do  
Kościół / opuścił dwór królewski / y tak wielki był miłośnik zakonu / y Boskiej náuki /  
że thež y náwošku swiete pismo czytał. A wiadam gdy kriegi trzymał / a słowa Páńskie  
w myśle rozważał / ná ięzyk obracał / wstámi mowił / nie wiedział o nim / ktorego w  
kriegach nie wiedząc w wéćiwóšci miał. Przyszedł Philip / wkazał mu Jezusa / ktory sie  
táit zamknięty w piśmie. O dziwna moc náuczycielowa. Tejże godziny wierzy on Eunu-  
chus / krzci sie / y stał sie roietnym y swietym: Schat sie mistrzem ze zwoleńniká / wiecey  
w pustey sthudnicy Kościółowej / niżli w pozłoconym Kościele Bożnice Żydowskiej ná-  
lazł: Tem iá rzeczy pierwey krotke nápiśat (bo inž listhwa krotkošć dáley sie wyčia-  
gáć niedopuszcá) ábys zrozumiał że w piśmie swietym / Bes przewodniká / a ktorycby  
ściesske wkażował / posthepowáć á iść nie možesz.

Abdic: 1.

1. Corin: 2.

Colosse: 2.

Roma: 1.

Ioan: 8.

Ezech: 1.

Psalm: 18.

Apoca: 5.

Acto: 8.

Cap: 6.

**N**iechce tu nie mowić o Grámmátykach / Krásomowcach / Philozoffach /  
Rozmierzających ziemi / o Dialektach / Spiewakach / Astronomach / Prácty-  
karzoch / Medikach / ktorych náuki bázko ludziom wýtheczne sa / a dziela sie  
ná trzy częsci / ná wyrok. Sposob / y ná doświádeczenie ábo tu obyczáiom y cno-  
tam. Przyjde do tych náuk podobiešnych / a ktore nie tak ięzykiem iáko reka by-  
wáia spráwowáne. Gracze / Murárze / wssyscy co sie koto kruscow obieráia / ciešle / sukien-  
nicy tež y fábrierze / y inšy ktory rozmaíte domowe graty czynia / y nićzemne a podle  
nacznia robia / tymi czym chca krom náuczyciela być nie moga. Co sie tknie Lekárzow /  
Lekárze obiecuia / Kowale sie koto mitorow obieráia. Sámege písma náuka yest / kto-  
ra sobie wssyscy pospolicie przywtašcáia. Pišemy uczeni / pišemy nie uczeni pospolicie  
wierše. To pismo swiete / swiegotliwa Bábá / to bezrozumny dziad / to Medrek fałšny  
a wielomowny / to k sobie wssyscy ciagna / dra / šárpaia / náuczáia pierwey niż sie sami w-  
czyli. Drudzy záš hárdzie a wšetecznie / powažne słowa rospráwiáiac / między niewia-  
stámi mądrość swa okázuiá. A drudzy sie (žey wštyd powiedzieć) wca od niewiašt / czę-  
goby mieli náuczać meže. A żeby nátym máto nie bylo / nieiáka łatwošcia słow / a owšem  
imiátošcia / powiádaia inym / czego sami nie rozumieia. Mleže o tych co mi podobni /  
ktory gdy wíec od tych swietkich náuk do písma swietego przyda / a gdy wkládna swa  
mowa wšsy ciłowielá pospolitego zleca / tedy coťkolwiek rzeka / to rozumieia być zakon

Horatius li-  
bro 2. 2pi.



## List S: Hieronima.

Boży/ani racja á chca wiedzieć/co o tym Prorocy/co też Apostołowie rozumieli/ ale ku rozumowi swemu/niesnadne stosuia świadectwa: iakoby to poważny á nie bázwo srodli wy sposob nauczania/falszować sentencie/á čiagnąć ná swa wola pismo przeciwné. Já kobyśmy nie czytali tego co wybrano nie sposobnie z krieg Homerusowych/ y Virgiliuszowych/ á iakobyśmy tym sposobem nie mogli Virgiliusa nazwać Chrześcianinem/ bez Chrystusa/ że tak napisał: Już sie Panna wraca/ wracáia Saturnowe Państwo: Już nowa rodzina zstepuie z wysokiego nieba. A iakoby Ociec mowit do syna: Synu mocy moia/wielka sam możności moia. A potym słowa zbawicielowé ná krzyżu. Takowe rze- czy spomináiac stat/ y tak trwát iako wryty. Dziecińskie to rzeczy/ á prawie rowne ku glósztwam/ wżyć czego sam nie umieš: á owšem że mam z gniewem rzeć/ y thego nie wiedzieć/ że nie nie umieš.

### Cap: 7.

**Genesis.** **E** O tedy bázwo łatwie sa pierwsze kriegi Moizeffowe Genesis rzeczone: w których o stworzeniu swiata/ o początku rodzaju ludzkiego/ o rozdzielenu ziemi/ o zamieszaniu językow y narodow/ aż do wyscía żydowskiego do Egiptu/ pisano.

**Exodus.** Także y Exodus też nie trudny z dzieściami plag/ z dzieściorom przyka- zani y z tajemnicami á Boskimi rzeczami.

**Leuiticus.** A za nie łatwiuchne sa trzecie kriegi Leuityk rzeczone/ w których każde z osobná o- fiary/ á owšem mato nie każda sillaba/ y ślasy Aaronowe/ y wszystkie ordnanek Leuitki/ niebieskich tajemnic wonia wydawaia.

**Numeri.** Tusz czwarte kriegi Numery rzeczone/ á za nie wszystkiego pocztu/ za nie wszystkiego prorocstwa Baalamowego/ y czterdziecy á dwu po puszczy ślasy tajemnic/ nie zamyka- ia.

**Deuteronomium.** Piáte kriegi Deuteronomus wtory zakon/ y zakonu Ewangelijskiego przefigurowa- nie/ á za nie tak w sobie zamyka onych rzeczy Ethore sa w pierwszych kriegach położone/ że wždy wszystkie iakoby sie z starych staty nowemi: Poty Moizeff/ Poty pięciory onych krieg/ ktora piacta słow/ iże w kościele mawiat Apostoł sie Paweł z tego chlubi.

**Iob.** Job przykład á wizerunek wszystkiey cierpliwości/ co za tajemnic w swych słowach nie zamyka: Nie wieršami swa rzecz poczyňa/ á wieršem sie toczy/ y zaś pieśń tho iest nie wieršem kończy: y wszystkie postępi Dialektyczne/ ktore sie w gadaniu á wywodziech za- chowywać zwykli/ dostatecznie wyprawiue. Każde y niego słowo/ ma pełno/ w sobie ro- zumu. A ( że inszych rzeczy zamilcze ) o smartwychwstaniu tak iśnie prorokwie/ że o nim żaden ani iśnie y ani baczniey nie pisał. Wiem ( powiada ) iż odkupiciel moy ży- wie/ á w on ofšarni dzień mam z siemnie powstać: y ogarnie mie zaś škora moia/ á w tym dziele moim/ ogladam Boga: Ktorego mam ia sam widzieć/ á oczy moje máia nań pa- trząc/ á nie iny. Odłożona iest tá nadzieia moia/ w tonie mogim.

**Iosuc.** Przyskapie do Jezu Nawe co go Jozue zowa/ ktory na sobie figure Pańska/ nie tylko w dzieiach/ ale y po imieniu/ niesie: idzie przez Jordan/ nieprzyacielskie krolestwa wywraca/ dzieli ziemię ludowi zwycięzcy/ á przez wszystkie Miastá/ Wioski/ Gory/ Rzeki/ Strumienie/ y Gránice Kościotow y niebieskiego Jeruzaleń/ duchowne kro- lestwa/ wypisuje.

**Iudicum.** W kriegach Iudicum ábo Sedziow/ ile kriażat nád ludem/ tyle figur.

**Ruth.** Ruth Moabicka/ iści a wypetnia prorocstwo Izaiassowo/ ktory mowi: Jesli ábo wy- puśc Panie Baranká/ panuiacego nád ziemiá/ z ślasy pustyniey/ ná gore corki Syon- skiey.

**Isaie . 16.** Samuel przez Heli umarłego/ y przez Saula zabitego/ okázuie zagładzenie Stare- go zakonu. A zaś przez Sadochá y przez Dawida/ nowego kaptánstwa/ y nowego Ce- sarstwa tajemnice oświadcza.

**Malachim.** Malachim: to iest trzecie y czwarte kriegi Krolewskie/ od Salomona aż do Jekoni- asá/ á od Hieroboama syna Nabathowego aż do Oze/ Ktorego zawiedziono do Asy- riei/ opisuje krolestwo Judskie y krolestwo Irsielskie. Bedziessli ná hystoria patrzył/ słowác sa proste: ale weyzyrzyšli ná smysl á zrozumienie Ethore sie thái w tercie: thedy sie thám wypisue máty poczet Kościotá/ á wojny Ethore Kacerze przeciwko Kościotowi podnossa.

**Prorocy.** Dwanaście Prorokow/ w iedne kriegi zniešieni á scisnieni/ dáleko ine rzeczy niż co maiešy. Tęte brzmi/ známionuia.



## O Pauliną.

	<p>Wzecz często mianuje Efraim/ Samaria/ Jozeffa/ Jezrael/ y żone cudzolożna/ y syny z cudzolożniwą/ a cudzolożnice/ że będąc zamkniętą w łóżnicy matronka swego/ przez niematy czas siedzi owdowiata/ a wżatobnym odzieniu/ że czeka przywrócenia do siebie matronka swego.</p>	Ojas.
	<p>Jobel syn Jafuelow/ opisuie iako ziemia dwanaście pokoleń/ od Gasienic/ od Chrza/ scjon/ od Kobelti/ y rdza/ była zniszczona/ a po wytrąceniu pierwszego ludu/ że miał być wylan duch święty na slugi Boże y na służebnice/ to jest/ na sto y dwadzieścia imion ludzi wiernych/ a że miał być wylan/ na wieczerniku Sionskim. Ktorzy sto y dwadzie- scia/ od jednego aż do piętnaście/ pomatu/ y z pomnożeniem ku gorze powstając/ czynia poczet piętnaście stopniow/ ktorzy w żółtarzu duchownie sie zawierają.</p>	ioel.
	<p>Amos pasterz y wiośniak/ a ze krzow iągody y owoc zbierający/ niewiele słow nie- może być wyprawił. Wo a żeby przystoynie wyprawił trzy a czterze sprośne złości Dá- miastowe/ Gazy/ Terowe/ Jonnerskie/ y synow Ammonowich/ y Moabskich/ a na sto- dmyń y na osmym stopniu Judy y Izraelowe. Ten mowi do Krow tłustych/ ktore sa- na gorze Samarejskiej/ a świadczy że ma wpaść dom y wieś y miasteczko. Then widzi- tworce Szarańcze Egipskiej/ y Pána słońca iącego na murze rynkowanym/ abo Adaman- towym/ y kółko od iabek/ ktora przyciąga cięście meki grzesznikom/ y głód na ziemi/ nie głód chleba/ ani pragnienie wody/ ale suchania słowa Bożego.</p>	Amos.
	<p>Abdias/ ktory sie wykiada/ sluga Boży/ gromi a opowiada przeciwko krolestwu E- domskiemu/ krowawego y ziemskiego człowieka/ zawisłego zawssie bratku Jakobowi/ poraża włością duchowną.</p>	Abdias.
	<p>Jonas bardzo piękna Golebicki/ z zachowaniem swym mek Pánka znamionuie/ swiatku porucze przywodzi/ a pod imieniem Uniwien/ Poganom zbawienie opowiada.</p>	Jonas.
	<p>Michaasz Morasz/ spolecnik/ dziedzic Chrystusow/ opowiada zbuzzenie carki toter- skiej/ y kładzie obleżenie przeciwko niej/ że uderzyta w policie Sedzkiego Izraelskiego.</p>	Michaas.
	<p>Nahum pościęciel swiata/ gromi miastu krwawey/ a po wywroceniu tego mowi/ Oto na gorach nogi tego ktory zwiastuie y opowiada pokoy.</p>	Nahum.
	<p>Zababuk walecznik miedzy y surowy/ skońca straża swota/ y umiastu sie na bafcie/ aby Chrestusa na krzyżu ogladat/ a mowi/ Otwra wielmożność tego niebiosu/ a chwaty- tego pełna jest ziemia. Jasność tego będzie iako swiatłość/ rogi w rękę tego/ tham sie- kryta moc tego.</p>	Habacuc.
	<p>Soffomasz stroż/ y poznawca tajemnic Pániskich/ Stęży wrzast od Rybney brony a- krzyż od wtorey/ y zarce od pagorkow. Zapowieda też plac obywatelom pile/ is za- miastu wysybiek lud Chananeyski/ wigineli wssyscy/ co sie byli obtożyli/ a y wineli we- srebro.</p>	Sophonias.
	<p>Aggeus krotosilny a wessoly/ ktory fiat z splaciem/ aby zat z radością. Zepssowany- kosciot buduje/ y w wodzi Bogá orca mowiacego. Jedno iefce málucko/ tedy ia zru- sse/ Niebo/ y Ziemia/ y Morze/ y osshta/ y porusse wssystkie narody/ a przydzie po- zadany wssiem narodom.</p>	Aggeus.
	<p>Zachariasz pamietając na Pána swotego/ rozmáty jest w Proroctwie/ Jezusa w mier- sione odzienie obleczonego/ y kamien o siedmi oczach/ lichtharz thei ztory z tak wiela z- sw ec/ iako wiele oczu/ dwie też oliwie/ po lewey y po prawey stronie lámpy widzi/ thát- że po koniach ciarnych/ rydzych/ biaych/ y strokaych/ y rozmotanych wojach z Efraim/ y pokoniu z Jeruzalem/ opowiada wbozuchnego krola/ siedzacego na Osleciu robotney- Oflice.</p>	Zacharias.
	<p>Malachiasz iadnie a iawnie/ y na koncu wssystkich Prorokow/ o odrzuceniu Izraelskim/ y powołaniu Poganskim/ powiada/ Niemam woli kwam mowi Pan wsszech zasthepowo- ani przyimedaru z reki wassey. 2 howiem od wschodu Stońca aż do zachodu/ wielkie jest- imieniemie miedzy Pogán y na wsselkim miescu/ offiarius imieniu memui offiäre czysta.</p>	Malachias.
Prorocy wissly.	<p>Jzafas/ Jeremiaf/ Ezechiel/ y Daniel/ y kto moze abo wyrozumiec/ abo wyto- zyc/ z ktorych ten pierwszy/ mnie sie zda ze nie Proroctwo wyprawowat/ ale Kwán- gelia.</p>	Isaias.
	<p>Wtóry/ pret Orzechowy/ y gárnec podpalony z putnocney strony/ y Kysia złupionego z swoich pstrócín/ y przez czworo obiecadio optakwa Jeruzalem.</p>	Jeremias.
	<p>Trzeci/ przodek y kóńiec/ takimi trudnościami ma umiastu/ że y Żydow te częsci/ z przodkiem pierwszych kraig Mozeffowych/ przed trzydziesta lat nie czytawia.</p>	Ezechiel.
	<p>Czwarty lepak/ ktory y posledniym jest miedzy cztermi Proroki/ czasow swiadow/ y wssystkiego swiata hystorij wyprawca/ iasnie a iawnemi słowy powiada o kamieniu- odcietym od gory bez rak/ ktory wssystkie krolestwa powywracat.</p>	Daniel.
	<p>David jest Simonidessem nássym/ jest Pindarussem/ Alceussem/ Horatiussem/ Ká-</p>	David.



# **List S: Hieronima.**

	tullusem / Serenusem / Echori Chrystusa opiewawa na swey arsie / y na Platcerzu o dziesiaci strunach / wzbudza go z piektow powstajacego.
Salomon.	Salomon spokojny / y mily panski / obyczajow poprawia / o przyrodzeniu naucez /
Hester.	Kosciot z acza / a Chrystusa / y swietych god matzestkich wdziecina pioske opiewa.
Paralipomenon.	Hester w figurze Kosciot / lud wybawia z niebezpieczenstwa / y zabawssy Amana / ktory sie wykłada / Nieprawosc / czastki god / y dzien swiety przetya do potomkow.
Esdra.	Kriegi Paralipomenon / to iest / zakonu starego strocenie / tak zacne a tak znamienia
Necmias.	te sa / ze iesli by kto sobie vmienie pism bez nich chciat hardzie przypisowac / tedy by sie sam z siebie posmiawat. Abowiem przeze wssystki imienia / y wssystkie spotentia slow / doryka sie y onych histori ktore sa opuszczone w kriegach Krolewskich / y bez pocztu wyprawuie sie questy a zagadek z Ewangeliy.
Psal. 118.	Esdra y Necmias / to iest pomocnik y pocieszciciel od Pana / w iedne sie kriegi zlozyli: budowa z nowu Kosciot / wywodza mury mieskie / y wssystka ona rzessa ludu Echori sie wracat do oyczyny / y wypisowanie Kaptanow / Lewitow / ludu Izraelstkiego / nowowiernych / y murow przeze wssystki famlie / y rozdzielone budowania wiez / co inszego na storze z wierzchu / a inego w drzeniu a wewnatrz maia.
	Bacysz jem oto wdziecznoscia pisem porwany / wykroczyt z zamiary listow / a przedsiem nie wypelni com chciat. Stysselismy tylko cobysmy mieli znac / a czego pragnac zabysmy tez y my mogli rzec / zadata dussa moja / zadac sprawiedliwosci twoich na kazdy czas. Ale przytym pelni sie w nas ono co Socrates powiedzial / Tho iedno wiem / ze nie nie vmiem.
Nouum testamentum.	Dotkne ieszcze krotko y nowego zakonu / Matheus / Marek / Lukasz / Jan / woz o czterzech koniach panski / y prawy kor Cherubimow / co sie wykłada / petnosć vmietnosci / po wssystkim cieie petno oczy maia / stry wystaknia / tyskawice tam y sam biegacia / maia nogi proste / a tu gorze idace / grzbiety skrzydlaste / y wssedy lataiace / trzymajac sie ieden drugiego / y splecli sie zobopolnie / y thocza sie iakoby kolo w kole / a ida gdzie ie kolo wiek wiadr Ducha swietego wiedzcie.
Matheus.	Pawel Apostot pise do siedmi Kosciotow / bo osmy list co do Zybow / wiele ich Echorzy
Marcus.	go nie klada w poczet. Tymotheussa y Tycusa naucez / Sfilemona za sluga zbiegłym prosi.
Lucas.	O ktorym ma za to ze lepiey milczec / nizli mato pisac.
Iannes.	Dzieie Apostolskie / zdadzac sie gota historia powiadac / y shtosowac ono dziecinstwo
Epistolae Pauli.	rodzacego sie Kosciot / ale bedziemyl wiedzcie ze go pisat Lukasz co byl lekarzem / ktorego chwata iest w Ewangeliy / obaczemy zaraz / ze tam wssystkie slowa / sa lekarstwem dusse chorey.
Actus Apostolorum.	Jakub / Piotr / Jan / y Judas Apostotowie / siedm listow napisali / iako krotkich thak y duchownych / acz zaraz y krotkie y dlugie. Krotkie w slowiech / ale dlugie w rozumiech: tak ze tez zadki iest / ktoryby czytając ie / niepobaczyt sie byc w rozumie niedoskonatego.
Epistola canonica.	Ziawienie Jana swietego / tak ma tajemnie wiele / iako slow. Matom powiedzial / bo dla zacnosci tych krieg / wsselaka chwata ich nizsa iest. W kazdym slowie / rozmaithe sie tata rozumienia.
Apocalipsis.	Proste cie moy namilssy bracie / miedzy temi rzeczami zyc / to sobie rozmyslac / nie ino nie vmiec / niczym sie inym nie bawic / iesli ze sie nie zda juz oto tu na ziemi / byc mieszkac nie w krolestwie niebieskim: Nie radzym by cie miata obchodzie a obrazac prostota pisma swietego y slowa bez ozdoby a nie dworskie / ktore albo z niedostatkow wykładczo / albo tak na wrzad sa potozone / aby lud prosty latwiey nauceyli / a w iedney a theyze sentency / inaczej uciony / inaczej by nie naucezony slysat. Nie iestem tako wsteczny y tak tepe rozu / ze bym mial obiecować iz te rzeczy vmiem / aze bym z tych rzeczy owoc vmiat brac / ktorych korzenie sa w niebie vmocnione: to tylko wyznawam ze chce. Temu kto chce sluchac a powolen byc / klade sie przed oczy / Mistrzem byc nie chce / towarzyssem byc obiecui: Temu kto prosi / bywa dano / temu kto kotace otwieracia / kto szuka narduye. Uczmy sie tych rzeczy na ziemi / ktorych wiadomosc trwata br snami w niebie. Wynisde przeciwko tobie / rekomacie oblapie / y ze bym co nieprzystownie / a cobr pestlo z dumy Hermagoressowey / oco iedno pytat bedzie / przyloze sie do tego aby m toba vmiat.

Cap: 8.



## Do Pauliną.

**N**as sam brata Euzebiusa który cie bardzo miłuje. który mi wdzięczność listu twego somita uczynił. powiadać mi pościwość obyczajów twoich / wżgardzenie świata / wierność przyjaźnielstwa / y miłowanie Chrystusa. Bo roztropność / baczność y ozdoba a wdzięczność wymowy. t. j. y prócz niego list okazywał. Proszę / pospieszaj się / a ten powrót który trzyma te lotki na Nos / rzuć / raczey wtń niż odwiezuy. Żaden który sie ma światą wyrzec / niemoże słusnie przedać / to co wżgardził by miał przedać. Cokolwiek na nakłady z swego własnego weźmie / to sobie poczyta / za zysk. A starać ono przypowieść: Łakomemu tak niedostawa tego co ma / iako onego czego niema. Temu kto wierzy / zupełny sprzęt bogactwa sa: ale niewierny y pieniądza niemiewa.

Tak żyjemy / iako by nic nie miał / a wszystko władnac. Żywność a odzienie / to wszystko bogactwa krześcijańskie. Miałli w mocy rzecz twoje / przedaj: niemasz / wżgardz. Temu kto chce wstać suknia / y płaszcz mamy że stać wie. Chyba by podobno / że gdyby ty zawse do ułtra odkładał y dzień po dzień odwodził nie obacznie a z lekką chwe dzierżawki a iż inieniczo przedał / niemiaby Chrystus stał pożywić ubogich swoich. Wszystko ten Bogu dał / kto mu sie sam ofiarował. Apostołowie tylko sieć a łotki opuścili / wdowa uboga tylko dwa pieniądza do skrzyni kościelney włożyła / a wszdy ia przelożono nad bogactwa Krezusewe. Łatwie ten wszystko wżgardzi / kcho że ma ymrzeć / wstać wieżnie myśli.

2. Corin: 6.

Matth: 5.

Koniec listu S: Hieronima do Pauliną.

## Przedmowa świętego Hieronima na pieścioro ksiąg Woizeffowych.

**S**iałem list od Dezyderiusa mego / ktoregom pragnął / który dziwnym niejakim przezyrzeniem / dostał imienia z Danielem iednakiem: ten mie oto prosił / żebym przełożył wssy z Żydowskiego ięzyka na łaciński pieścioro ksiąg Woizeffowych / wydał naszym ku słuchaniu.

Niebepieczna rzecz zaprawde / y szczekaniu tym co o mnie źle mowia / otworzyła: ktorzy tho twierdza / że bieria na wżgarde Siedmiodziesiąt przekładaczom: nowe rzeczy miało starych kował / tak rozumu iakoby winą probuac: gdyżem ia bardzo często sie w tym oswiadczał że według przemożenia mego w przybytku Bożym ofiaruie co moge / a że bogactwa inych ludzi / ca dza chudoba nieby wata spyskane.

O co żebym sie śmiał pokusić / wyzwala mieną to pilność Origenessowa / który staremu wydaniu / Theodociussowe przełożenie przymieścił / gwaził / dekla / abo grocieżkiem wssyście księgi znacząc: gdy abo objaśnia the rzeczy / ktore przed tym tak iasne niebyły / abo to co zbywało / przekryła y pomazała / i / a z wlastizja te rzeczy ktore Apostołowie y Ewangelistowie wydali. W ktorych wiele czytamy z starego zakonu / czego w naszym księgach niema / du / iemy: Miedzy inemi rzeczami iest ono: Wyżwakm z Egiptu syna mego: Tak że też: że Nazarańskim nazwan bedzie: A wyrzeka kogo wstoli: Także: Potieka z żywoć iego rzeki żywey wody: A czego ani oko widziało / ani ucho słyszało / ani w serce ludzkie wstąpiło te rzeczy / ktore Bog zgotował tym ktorzy go miłuią: y inszych rzeczy wiele ktore swego porządku potrzebuia.

Pytamyż ich tedy gdzie te rzeczy napisano: a gdy niebada mogli powie / dzieć / tedy z ksiąg Żydowskich to wkażmy. Pierwsze świadectwo iest y Oze



## Przemowa S: Hieronima.

assa: wtore v Izaiassa: trzecie v Zachariassa: Czwarte w Przysłowia: a piate też v Izaiassa. Czego wiele ludzi niewiedząc/naśladowa pisem tych o kthorych żadney pewności niemasz: a bāsni Hiszpāńskich nad pisma godne wiary/przekładaia. Nie moia rzecz powiadać czemu sie te obledności stały. Żydowie powiadaia że sie to z rostopney porady stało: że by był Ptolemeus chwalca Boga iednego/nie doszedł być v żydow dwoie bóstwo. A to na wie cey dla tego czynili/bo sie zdał skłaniać do nauki Platona Philosophā.

A przetoż gdziekolwiek pismo swiete świadczy co o Oycu/ y Synie/ y Duchu swietym: tedy albo inaczej wykładali/ albo zgola zamilczeli: żeby y ktolow dosyć uczynili/ y tajemnic wiary swej nie spospolitowali. A ia niewiem kto pierwssy siedm dziesiąt komotek w Alexandryi mactwem swoim naś burował/ w ktorych rozdzieleni bedac/ wykladaiać iednostaynie pisali: po nieważ że Arysteus kthory za tym Ptolemeusem Krolew tarcz naśsal/ a po dlugim czasie Jozephus Historyk/ nie takowego nie spominaiā: ale owssem powiadaia że byli w iednym domu Krolewskim zebrani/ y miedzy soba rozmawiali/ a nie Prorokowali.

Boć inssa iest rzecz być prorokiē a inssa wykladaćem. Bo przy prorocztwie Duch swiety przysie rzeczy opowiada: ale ta nauka y dostatek slow/ te rzeczy ktore rozumie przeklada. Chybabyśmy chcieli rozumieć/ iż Cyvero był Prorokiem/ że ozdobnem slowy przelożył kriegi Xenofontessa Medreca/ ktore o domowym gospodarstwie uczynił/ y Plathonowego Protagoręsa/ y Demostenesowe rzecz ktora miał bronić Ktezyffontā. Abo czyli inaczej duch swiety sprawić raczył wyświadczenia o iednychże kriegach/ w siedm dziesiąt przekladaćoch/ a inaczej w Apostolech: że to co oni zamilczeli/ Apostołowie tho być napisano omylnie powiadali.

Coż tedy: wiec iuż potepiamy one stare Uśaki. Ale popilnościach ludzi pierwssych/ w domu Pańskim to co możemy praciemy. Oni przed przysim Pana Chrystusowym przekladali/ a czego nieumieli/ w apliwem slowy wymawiali: a my lepał/ po vmeczeniu y po zmartwych wstaniu iego/ nie tak prorocztwo/ iako historia pissemy. Bo inaczej syssane/ inaczej wi dziane rzeczy bywaiā powiadane. Im co lepiey rozumiemy/ tym tho lepiey wyprawiamy.

Sluchayże tedy zawisny/ ty co mna vsā wymywasz sluchay: nie psunie/ niestrofunie siedm dziesiąt przekladaćow: ale siniele im wssytkim Apostholo przekladam. Przez tych vsā Chrystus mi mowi/ ktore ci tam być položone przed Proroki miedzy laskami duchownymi: miedzy ktorem malem ostates czi stopien przekladaće maia. Czemu cie ta zawise tak żrzes: Czemu przeciwko minie ludzi nieuczonych myśli wzburzasz: Jeslić sie zda/ żebym tedy przekladaiac pobladzil/ pytayże Żydow/ poradź sie mistrzow w rozmaitych miesciech. To co oni o Chrystusie maia/ twoie kriegi tego niemaia. Tho inssa/ iesliż by sami potym przeciwko sobie te wzięte świadectwa Apostholowie z chwalili: a żeby wyprawieni byli Łacińskie kriegi niżli Greckie/ a Greckie niż Żydowskie: A to badź przeciwko zawisnym.

Teraz ciebie moy namileyssy Dezderiusu pilnie prośse/ poniewas żeśmy tak wielka praca podiać/ a počać od pierwssich krieg Moizesowych/ kazat: żebyś mie swemi modlitwami ratował: abym mogł tymże Duchem ktorym pisane sa te kriegi/ przelożyć ie na łaciński iezyk.



# Kriegi Stharego Zakonu w sobie maia.

1 Genesis.	Pierwsze kriegi Moizessowe. Rodzaju.
2 Exodus.	Wtore kriegi Moizessowe. Wyswobodzenia.
3 Leuiticus.	Trzecie kriegi Moizessowe. Kaplanski.
4 Numeri.	Czwarte kriegi Moizessowe. Pocztow.
5 Deuteronomiū.	Piate kriegi Moizessowe. Wtorego zakonu.
Iosue.	Kriegi Iozue.
Iudicum.	Kriegi Sedziow.
Ruth.	Kriegi Ruth.
1 Regum.	Pierwsze kriegi Krolewskie albo pierwsze Samuelowe.
2 Regum.	Wtore kriegi Krolewskie albo wtore Samuelowe.
3 Regum.	Trzecie kriegi Krolewskie.
4 Regum.	Czwarte kriegi Krolewskie.
1 Paralipomenon.	Pierwsze kriegi Paralipomenon.
2 Paralipomenon.	Wtore kriegi Paralipomenon.
1 Esdrę.	Pierwsze kriegi Ezdrassowe.
2 Esdrę.	Wtore kriegi Ezdrassowe. Nehemiassowe; nazwane.
3 Esdrę.	Trzecie kriegi Ezdrassowe.
4 Esdrę.	Czwarte kriegi Ezdrassowe.
Tobie.	Kriegi Tobiaszowe.
Iudith.	Kriegi Iudith.
Hester.	Kriegi Hester.
Iob.	Kriegi Iopowe.
Psalterium.	Psalterz albo Zoltarz.
Prouerbia.	Przypowieści Salomonowe.
Ecclesiastes.	Wtore kriegi Salomonowe kriegi Kaznodziejskie.
Cātica Cāticoy.	Trzecie kriegi Salomonowe / pieśni z pieśni Salomo.
Sapientię.	Kriegi Mądrości.
Ecclesiasticus.	Kriegi Jezusa syna Syrachowego.

## Kriegi Prorockie.

Isaias.	Isaiasz Prorok.	Micheas.	Micheasz Prorok.
Ieremias.	Ieremiasz Prorok.	Nahum.	Nahum Prorok.
Threni.	Ieremiaszowe Lamentacje.	Abacuc.	Abakuk Prorok.
Baruch.	Baruch Prorok.	Sophonias.	Soffoniasz Prorok.
Ezechiel.	Ezechiel Prorok.	Aggeus.	Aggeusz Prorok.
Daniel.	Daniel Prorok.	Zacharias.	Zachariasz Prorok.
Oseas.	Ozeasz Prorok.	Malachias.	Malachiasz Prorok.
Iohel.	Joel Prorok.	1 Machabeo.	Pierwsze kriegi Machabe.
Amos.	Amos Prorok.	2 Machabeo.	Wtore kriegi Machabej.
Abdias.	Abdiasz Prorok.	3 Machabeo.	Trzecie kriegi Machabej.
Ionias.	Jonasz Prorok.		

BIBLIOTHECA



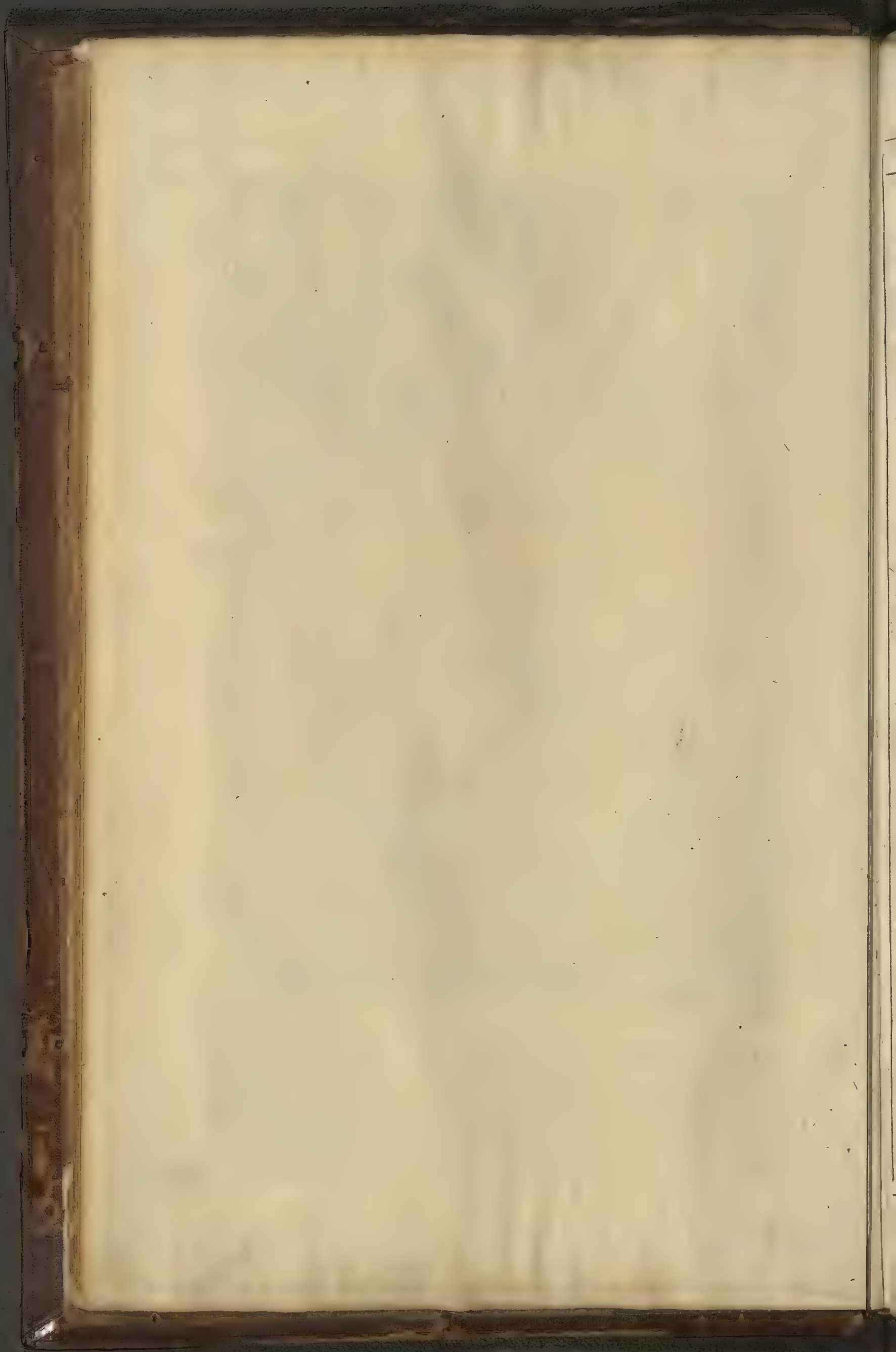


**P**ierwszego dnia Pan Bog Niebo y ziemię stworzył / światłość od ciemności oddzie-  
 lił. **I** Wtorego utwierdzenie między wodami postawił. **I** Trzeciego / wody na iedno  
 miejsce zgromadził / y ziemię oschła od nich oddzielił. **I** Czwartego dnia światła dwoie /  
 iedno wielkie a drugie mnieysze / dnia y nocy na posługę uczynił. **I** Piątego / każdą  
 rzecz żywą / tak ziemską / iako wodną y powietrzną / stworzył. **I** Szóstego / samego  
 człowieka na swe podobieństwo święte / wystawił. **I** A siódmego / wssem skutkom ko-  
 niec uczyniwszy / odpoczął.











# Wozynaia sie pierwsze kriegi Mo- zessowe / ktore po zydomsku zowa Beresith/ po Grecku Genesis po polsku kriegi Rodzaju.



## Cap: 1.

Sprawa sześci dni / kthorych Bog / swiat swo-  
rzyt / y rzeczami stworzonymi ochodził / Na ko-  
niec y stworzył / panem nad wszytkim stworze-  
niem uczynił.



**A** początku  
Bog stworzył  
Niebo y ziemię.  
Ale ziemia była  
nieużyteczna y  
pusta / y ciemno-  
ści były nad gło-  
sami wód:  
a duch Pański wa-  
nosił się nad wo-  
dami.

Y rzekł Bog: Niechaj się stanie  
światłość: Y stała się światłość. Wyjrzał  
Bog światłość że była dobra / oddzielił  
światłość od ciemności. Y nazwał swia-  
tłość: Dzień / a ciemność: noc. Stał się te-  
dy wieczór y zaranie / dzień jeden.

Y rzekł zaś Bog: Niechaj się stanie w-  
twierdzenie między wodami / a niechaj  
dzieli wody od wód. Uczynił tedy Bog w-  
twierdzenie / y oddzielił wody kthore były  
pod wtwierdzeniem od onych ktore były nad  
wtwierdzeniem. Y stało się tak. I naz-

wał tedy Bog wtwierdzenie Niebo. Y  
stał się wieczór y zaranie dnia wtórego.

Rzekł zaś Bog: Niechaj się zbiora wo-  
dy kthore pod niebem są na jedno miejsce /  
że się wleje sucha. Stało się tak. Y nazwał  
Bog sussa / ziemią / a zgromadzenie wód /  
Morza. Y wyjrzał Bog że było dobrze.  
Rzekł: Niechaj wypuszczy z siebie ziemia  
trawę zieloną / kthoraby z siebie nasienie  
dawata / y drzewo iabłczyste / dające owoc  
kojże według narodu swego / a iego nasie-  
nie niechaj będzie w nim samym na ziemi.  
Stało się tak. Y wypuszcza ziemia trawę  
zieloną y dająca nasienie podług narodu  
swoiego / y drzewo takieś czyniace owoc y  
mające nasienie według osoby swojej. Y  
wyjrzał Bog iż było dobre / y stał się wie-  
czór y zaranie dnia trzeciego.

Y rzekł zaś Bog: Niechaj się stana swia-  
tła na wtwierdzeniu Nieba / a niechaj czy-  
nia rozność między dniem y nocą / a że też  
będą na znaki / na czasy / na dni / y na rok:  
aby świecili na wtwierdzeniu nieba / a o-  
świecały ziemię. Y stało się tak. Y uczynił  
Bog dwoje światła wielkie: światło  
wielkie / aby było nade dniem: światło  
mniejsze / aby było nad nocą / y gwiazdy. Y

Psal: 135.  
Job: 26  
Prou: 8.

Psal: 139.

Eccle: 18.  
Ebre: 11.

Psal: 135.



# Pierwsze Księgi Mojżeszowe.

4 E/dr: 6.

posthawił je na utwierdzeniu nieba / aby świeciły nad ziemią / a żeby były nade dnem / y nad nocą / dzielać światłość od ciemności. A wyśrzał Bog i było dobrze. A stał się wieczór y zranie / dzień czwarty.

Rzekł zaś Bog: Niechaj wody z siebie wypuszczą rzecz smykającą się żywą: y lącająca nad ziemią pod utwierdzeniem nieba. A stworzył Bog wieloryby wielkie / y wsselka dusze żywota y ruchająca się / która wydały z siebie wody w osoby swe / y tu dzieś wssystko co ląca według narodu swego. A wyśrzał Bog i było dobrze / błogosławił im mówiąc: Roście / mnożcie się / a napełniajcie wody morskie / a pthacy niechaj się mnożą na ziemi: A stał się wieczór y zranie / dzień piąty.

A rzekł zaś Bog: Niechaj wywiedzie ziemią dusze żywota w narodzie swoim / bydło / czotgające się robactwem / y Bestyie / to jest gadziny ziemne według osob swoich: y stało się tak. A uczynił Bog bestyie według osob swoich / bydło y wsselkie robactwo ziemne w osobach ich. A wyśrzał Bog i było dobre / rzekł.

Uczynimy człowieka na obraz y podobieństwo swoje / a niechaj będzie przetożony rybom morskim / ptakom powietrznym / bydłom ziemnym / y tudzież wssystkiew ziemi / y themu cokolwiek żywie a rusza się na niey. A stworzył Bog człowieka na obraz y na podobieństwo swoje / namalowanie Boże stworzył go / Meiczynę y niewiastę stworzył je. Błogosławił im potym Bog / y rzekł: Roście / mnożcie się / a napełniajcie ziemię / y opanujcie ją. A rybom morskim / ptakom niebieskim / y wssystkim zwierzętom kthore się ruchają na ziemi bądźcie panem.

Sapien: 2.  
E 10.  
Eccle: 17.  
Mat: 19.  
Mar: 10.  
1 Cor: 11.

Gene: 9.  
Psalm: 103.

Eccle: 39.

A rzekł Bog: Oto dajem wam wsselkie ziele przynoszące nasienie na ziemi / y wsselkie drzewa które mają sámy w sobie nasienie narodu swojego / aby były wam ku pokarmu / y wssystkie zwierzęta ziemskie / y wssystcy pthacy niebiescy / y wssystko co łądno się rucha na ziemi / y w kthorym jest dusza żywota / aby mieli co ku łądzeniu. A stało się tak. A wyśrzał Bog wssystkie rzeczy które był stworzył / że były bázze dobre. A stał się jest wieczór y zranie dzień szósty.

## Cap: 2.

Błogosławił Bog dniu siódmemu / y człowiekowi do Ránu rokosznego wśadził / y Jemu mu ku pomocy z kthorego sformował y stworzył.

~~~~~



Ak tedy dokonane są niebiosy y ziemia / y wsselka ich ozdoba. A wypełnił Bog dnia siódmego sprawę swą która uczynił / y odpoczął dnia siódmego od wsselkiej sprawy swej / która sprawował. A błogosławił dniu siódmemu poświęcił go: iż weni był przestął od wsselkiego skutku swego / który uczynił Bog / gdy te rzeczy stworzył.

Exodi: 20.  
Ebre: 4.

Takowe są położenia niebios y ziemi / gdy są stworzone / wóndzień / kthorego stworzył Bog niebo y ziemię / y każda rościnke polna przedtem niż była w ziemi wsselka / y wsselkie ziele ziemi / przedtem niżli rośło: Abowiem nie dat był dżożá Pan Bog na ziemi / ani człowieka był kthoryby sprawował ziemię / ale wilgotność wychodziła z ziemi / odwilżając wssystkie zwierchności. Uformował tedy Pan Bog człowieka z muty ziemi / y natchnął w oblicze jego dech żywota / y stał się jest człowiek w dusze żywota.

Eccle: 17.

A nąsczepił był Pan Bog Kay rokosz od początku / thámże posthawił człowieka kthorego był wyformował y stworzył.

A wprowadził Pan Bog z ziemi wsselkie drzewo ku powyrzeniu ozdobne / a ku używaniu wdzięczne. Drzewo też żywota w posrodku Ránu: y tudzież drzewo wiadomości złego y dobrego.

Prouer: 3.  
Apoca: 2.

A wychodziła rzeka z miejsca rokoszy / ku odwilżaniu Ránu / która tamże dzieli się na czterzy główne rzeki. Imię iedney Phizon / tak która płynie około ziemi Heulatu: gdzie się rodzi złoto / a w oney ziemi nalepsze jest / y tamże nayduia Bdelium y kámię Onichyn. A w kthorej rzeki imię Gehon / thá kthora płynie około ziemi Nuzrynskiej. Trzeciej rzeki imię Tygris / thá idzie naprzeciwko Assyrium. A czwarta lepał rzeka jest Euphrates.

Eccle: 24.

Wstał tedy Pan Bog człowiekowi y postawił go w Ránu rokoszy / by go y sprawował y opatrzał. A przykazał mu mówiąc. Z káżdego drzewa Ráńskiego pożywaj / ale z drzewa wiadomości złego y dobrego ábrs nie łądź. Abowiem kthorego kthor iednego dnia będziesz łądź z niego / śmierć zembrześ. A rzekł też Pan Bog: Nie dobrze człowiekowi być samemu / uczynimy mu pomoc podobną niemu. Uformował wssy tedy Pan Bog z ziemi wssystkie zwierzęta ziemskie / y wssystkie ptaki niebieskie / przywiodł je do Adama / aby oglądał / czymby kthore miał nazwać. Abowiem iako nazwał Adam kthora dusze żywa / tak. trwa imię jej. A nazwał tedy Adam imiony swemu wssystkie zwierzęta / y wssystkie ptaki niebieskie / y wssy

Eccle: 15.



## Genezis rzeźbione.

**Nie bestyle ziemskie: a Adamowi nie byt na-  
leżon pomocnik podobny iemu.**



A dopuścił Pan Bog ná Adámá sen-  
twárdy. A gdy vsnat / wyiał iedno żebro-  
iego / y nápełnit ciátem miesce ono. A zbu-  
dował Pan Bog i z żebrá ktore był wziął z  
Adámá / Niewiáste / y przywiodł iá do Adá-  
má. Tedy rzekł Adam: To teraz kóś z kó-  
ści moich / y ciáto z ciátá moiego. Tá będzie  
názwána Mezysła / i z z meśá wziętá iesth.  
A przeto opuści cztowiek oycá swego y mat-  
kę / á przystánie ku żenie swoiey : y beda  
dwoie w ciéle iednym. Byli ná then czas  
oboie nádzy / Adam y z żona swa / á nie  
wstydzili sie.

Cap: 3.

Za chytrością i zwiedzeniem wojowym pierwszy  
rodzicy nasz przykaszanie Boże przestapili / pothym  
starani przestęctwem wyrzuceni z Raju.

**S**łteż y Waż tām / āle chytrssy  
nad wssystkie zwierzetā ziemie  
ktore byt stworzył pan Bog.  
Ten rzekł do niewiasty: Cze-  
muż tho przykazał wam Bog  
ābyście nie z kāżdego drzewā Kaystkiego



zedli: Ktoemu odpowiedziata niewiasta

Z owocu drzew Ethorekolwiek ja w Kau-  
ladamy: ale z owocu drzewa Ethore jest w  
pośródodu Ká iu/ przykładaj nam Bog nie  
rzkać abyśmy nie iedli / ale abyśmy sie go  
ani dotykáli / bychmy snadź nie pomarli.

A rzekł zaś Wąż do niewiasty: Żadnym  
 sposobem śmiercią nie pomrzecie/ alec wie  
 Bog/ iż którego kolwiek dnia będziecie iść  
 z niego/ otworzą się oczy wasze: y będziecie  
 iako Bogowie/ wiedząc dobre y złe. Oba-  
 czyła tedy niewiasta iż dobre było drzewo  
 ku iedzeniu/ oczom cudne/ á ku weyśrzeniu  
 wdzięczne: y wzięła z owocu iego y iadła/ y  
 dała mężowi swoiemu/ który też iadł: A o-  
 tworzyły się oczy obiemá: A gdy poználi się  
 być nągiemi/ nąwiazáli liścia Figowego/  
 y nączyli sobie winnikow.

A gdy wysłyseli głos páná Boga przecho-  
dzącego się po Raiu / ku wiatru który wie-  
je po południu / skrył się Adam z żoną swo-  
ją / od obliczności páná Boga między drze-  
wo Ráyskie. A zawołał pan Bog Adá-  
ma / a rzekł mu: Gdzie jesteś? Który rzekł:  
Głos twój Pánie wysłysiałem w Raiu / a  
iżem się bał / dla tego żem nági / skryłem się.  
Ktoremu rzekł Pan: A kthożci oznaymił  
żebys był nági / iedno żes z onego drzewa  
jadł / z kthoregomici był zakazat abyś nie  
jadł: A rzekł Adam: Niewiasta ktoraś mi  
dała za towarzyszke / podała mi z drzewa / y  
jadłem. A rzekł Pan Bog do niewiasty:  
Czemuś to uczyniła? Która odpowiedzia-  
ła. Waj mie zwiódł / y iadłami.

Przekł Pan Bog do weża: Jęś to wciy  
nit/ przeklethy bedzieś miedzy wssykłiemi  
zwierzetyl y bestyami ziemie. Na piersiach  
twoich bedzieś sie czołgał/ a ziemie bedzieś  
żart/ przez wssykłie dni żywothá twego.  
Nieprzyiąźni wciynie miedzy thoba y nie-  
wiąsta: y nasieniem twoim / y miedzy na-  
sieniem iey/ Tho \* zetrze głowe twoie /  
a ty bedzieś vlegat na zdrądzie ( albo rart )  
na pierze iego.

Niewieście też rzekł: Rozmnożę niebże  
 y frąsunki twoje / y poczęcia twoje. W bo-  
 lesi bedziesz rodziła dzieci: pod moca me-  
 żowa bedziesz / a on bedzie tobie pánem.

Adámowi też rzekł: Jhes vsłuchať glosu  
żony twoiey / á iadles z drzewa z ktorego  
ci byľ zákazat iest: Przekłeta zemiá w spra-  
wie twoiey / w robotach bedzieš iadi z niy  
przez wssyſtkie dni żywota twoiego. Cier-  
nie y oseth bedzie rodziťa thobie / á bedzieš  
iadi siotá zemie. W poće twárzy twoiey  
bedzieš vjymat chleba twego / dotad áž si  
wrociš do zemie z ktorey iestes wšiet: Al-  
bo niem proches iest / y w proch sie obrećie.

2 nazwał Adam imię żony swojej He-  
wā: przeto iż matka była wszystkich żywią-

Ioan: 8.

Gené. 2.

**Math. 19.**

Mar: 10.

**Ephc: 5.**

1 Cor. 6.

Gene: 30

**Eccle: 14.**

2. Cor: II.

\*23 361:32

Genet 18.

I Cor: 14.

1 Thim: 2.



## Pierwsze kriegi Noizessowe.

cych. I wciymit Pan Bog Adamowi y zemie jego odzienie z skorek / y odzials je. I rzekł Pan Bog. Alco Adam stat sie iakoby ieden z nas / wiedzac dobre y zle. Teraz tedy / by snadnie sciagnal reki swoiey / a nie wziat tez z drzewa żywota / aby lepat nieiadł / a byty żyw na wieki. Wypuścił go Pan Bog z Raju roskossy / aby sprawował ziemię / z ktorey wzięt jest. Wyrzucił

tedy Adama / a postawił przed Rajem roskossy Cherubina y ognisty miecz oboietny / ku strzeżeniu drogi do drzewa żywota.

Cap: 4.

Kain dobrego Abła zabił / o co od Boga staran / a bedac wygnanym / miał Henocha / Adam też Setha / a Seth Enos.



**A**dam potem poznał żonę swoją / i z niej / która pociałossy / porodziła Kaina / mówiac: Ochrzymatam ciłowiętka przez Boga. I zaszła porodziła brata tego Abła. Abel tedy był pasterzem owiec / a Kain oraczem.

Asto: 17.

I stało się po wielu dni / iż offiarował Kain z pożytków ziemi dary Panu. Abel też offiarował z pierworodnych rzeczy trzoda swoiey / y z tuczości a tłustości ich. I weyjrzał Pan na Abła / y na offiary tego. Ale na Kaina y na dary jego nie weyjrzał. I rozgniewał się Kain bardzo: y spadła twarz jego. I rzekł Pan do niego: Ciemuś się rozgniewał: y czemuś spadła twarz twoja? Wszak będzieszli dobrze czynił weśmiesz: A jeśli źle / natychmiast we drzwiach grzech twoy przy tobie będzie: Ale pod moim okiem będzie pożądlivość twoja / a ty panować też będziesz. I rzekł Kain do Abła brata swiego: Wymidzmy na pole. A gdy byli na polu / rzucił się Kain na brata swiego Abła y zabił go. I rzekł Pan do Kai-

Ebre: 11.

Sapi: 10.

Matth: 23.

na: Gdzie jest Abel brat twoy? On odpowiedział: Nie wiem: Jazem ja stojem brata moiego: I rzekł do niego: Coś wczynał: Kłes krwie brata twiego / wola domnie z ziemi. Teraz tedy przekletem będzieś na ziemi / która się otworzyła a przytęla krew brata twego z ręki twoiey. Gdy ja będziesz sprawował / nie da tobie wirthków swoich. Thutaczym y wygnanym będziesz na ziemi. I rzekł Kain do Pana: Wierśsa jest nieprawość moja / niżli abych odpuszczenie zasłużył. Oto wyrzuciłś mnie dzisiaj od oblicza ziemi / a od oblicza twego go bede się krył / y bede tutajcem y wygnanym na ziemi: Wsselki tedy ktoryby mnie znalazł / zabije mnie. I rzekł mu Pan: Jazdnyim to obyczajem nie będzie. Ale wsselki ktoryby zabił Kaina / siedmioraka pomsty weźmie. I włożył Pan na Kaina znak / aby żaden nie zabił / ktoryby go znalazł. I wssedłszy Kain od oblicza Pana / skiego mieszkał bedac wygnanym na ziemi ku wschodu słońca Eden.

Ebre: 11.  
Iude: 1.

I. Ioan: 3

I poznał Kain żonę swoją / która po-

czyła



## Genezis rzeżone.

czeta y porodziła Enochá: y zbudował miasto / ktore nazwał imieniem syna swego / Enoch. Enoch zaś miał Trádá / á Trádá zrodził Mániael / á Mániael zrodził Mátusaelá / Mátusael też miał Lámechá / ktory wziął dwie żenie: imie iedney Adá / á drugiey Sellá. y porodziła Adá Jabelá / ktory był oycem tych ktorzy mieszkała w namiotach / y pasterzow. A imie brata iego Tubál. Ten był oycem Lutnisty y Orgánist. Sellá też porodziła Thubálkain ktory młotem robił / y był rzemieślnikiem we wszelkiey robocie od miedzi y od żelaza. A siostrá Tubálkainowá / Noemá. y rzekł Lámech żonám swoim: Adzie y Sellí: Słuchajcie głosu mego żony Lámechowé / á pilnie wyrozumieycie powieść moję. Jsem zabił meżá ku ránie moiey / y młodził się ká ku siności moiey. Siedmioro karanie będzie o Kainá / ále o Lámechá siedmdziesiąt y siedmiorakie.

y poznał zaś Lámech żonę swoję / y porodziła syná / ktoremu imie dał Seth mówiac: Potożył mi Bog plemię me z Ablá ktorego zabił Kain: Ale y Sethowi narodził się syn / ktorego nazwał Enos. Ten począł wzywać imienia Pańskiego.

### Cap: 5.

Komnożenie Adámowe y narodu iego aż do Noego.

**T**o jest opisanie rodzaínu Adámowego. Dnia ktorego stworzył Bog człowieka / na podobieństwo Bóstia stworzył go / Meżá y niewiastę stworzył ie: y błogosławił im: á nazwał imie ich Adam / onego dnia gdy sa stworzeli.

Był tedy Adam żyw / sthó y trzydzieści lat. y miał syná na wyobrażenie y podobieństwo swoje: ktorego imie nazwał Seth. Już było dni Adámowych po narodzeniu Sethá / osm set lat / y miał pothym syny y córki. Wszystek tedy czas żywothá Adámowego / był dziewięć set lat y trzydzieści: potym umiart.

Seth gdy miał sthó y pięć lat / zrodził Enosá. y był Seth po vrodzeniu Enosá / osm set lat y siedm lat / y miał syny y córki. Było tedy wszystkich dni Sethowych ktorzy żył / dziewięć set y dwanaście lat / potym umiart.

Enos też żył dziewięćdziesiąt lat gdy miał Kainán. Po ktorego narodzeniu żył osm set y piętnaście lat / rodząc syny y córki. y stały się wszystkie dni Enosowe dziewięć set y pięć lat / potym umiart.

Kainan też był żyw siedmdziesiąt lat / gdy się mu vrodził Málálehel. Po ktorego narodzeniu osm set y czterdzieści lat żył / rodząc syny y córki. y żył wszystkich dni Kainán / dziewięć set y dziesięć lat / potym umiart.

A Málálehel żył sześćdziesiąt y pięć lat / gdy się mu vrodził Jared. A po narodzeniu Jaredá / żył osm set y trzydzieści lat / y miał przed się syny y córki. y stały się wszystkie dni Málálehelowych / osm set dziewięćdziesiąt y pięć lat: y umiart potym.

y Jared był też żyw sthó sześćdziesiąt y dwie lecie / gdy miał Enochá: potym był żyw osm set lat / rodząc syny y córki. y stały się wszystkie dni Jaretowe dziewięć set sześćdziesiąt y dwie lecie: potym umiart.

A Enoch był żyw / sześćdziesiąt y pięć lat / gdy się mu vrodził Mátusalem / y chodzył Enoch z Bogiem / y żył Enoch potym gdy miał Mátusalem / trzy sta lat / rodząc syny y córki. y stały się wszystkie dni Enochowe / trzy sta / sześćdziesiąt y pięć lat. y chodzył z Bogiem / potym nieukazał się / iż go Bog wziął.

y był zaś Mátusalem żyw sto osmdziesiąt lat y siedm lat / gdy miał Lámechá. A żył Mátusalem potym gdy się mu vrodził Lámech / siedm set lat osmdziesiąt y dwie / rodząc syny y córki. y było wszystkich dni Mátusalem dziewięć set sześćdziesiąt y dziewięć lat / także umiart.

A Lámech żył sto osmdziesiąt y dwie lecie / gdy miał syná ktoremu imie dał Noe / mówiac: Then nas będzie cieśzył w spráwach y robotách rák nássych / ná ziemi / ktorey stworzył Pan. y żył Lámech potym gdy zrodził Noego / pięć set dziewięćdziesiąt y pięć lat / mówiac syny y córki. y stał się wszystek wiek Lámechow / siedm set siedmdziesiąt y siedm lat / potym umiart.

A Noe gdy miał pięć set lat / zrodził Sem / Chám y Jáfeth.

### Cap: 6.

Giedy ludzki potopi przyczyła / Jeden Noe spráwiedliwy nálesion / ktoremu Bog Korab uczynił łódká / w ktorym tak sam iáko wszystkie inssie zwierzęta zachowane być mogły.

**A** gdy się ieli ludzie rozmnażać ná ziemi / á corek się im narodziło / widząc synowie Boscy córki ludzkie iż były piękne / wziali je sobie zá małżonki / ze wszystkich ktoreby sobie wybráli. y rzekł Bog: Nie będzie trwał duch mój w chtoście ná wieki: bo ciáto jest. A beda dni iego sto dwadzieścia lat. Ná then czas byli ná ziemi Obrzymowie Abowiem gdy wes

Ecl: 44.  
Hebr: 11.

Ecl: 18.  
Psál: 89.

1 Pet: 3.



## Pierwsze kriegi Nojessowe.

Al synowie Boży do corek ludzkich / a gdy  
rodzili / ci byli mocni / od wieku meżowie  
slawni.

A widzac Bog / iż wiele było złości ludz-  
kiej na ziemi / a każda myśl serdeczna / po-  
chopna była ku złemu na wszelki czas: lito-  
wał tego / iż człowieka stworzył na ziemi.  
A przestrzegając na potom / y zruśiony bo-  
leścią serdeczną we wnatrz / rzekł: Zgła-  
dze człowieka kthoregom stworzył z obli-  
czności ziemi / a od człowieka aż do zwie-  
rzat / od robactwa cżołgającego się / aż do  
ptaków niebieskich / abowiem żal mi jest  
ie kiedy stworzył.

Isaie. 42.

Alle Noe / znalazł był także przed Panem  
ktorego pokolenie / to jest.

Eccle. 44.

Noe maż sprawiedliwy y doskonały był  
miedzy narody swemi / z Bogiem chodził.  
A miał trzech synów / Sem / Cham / y Jaf-  
phet. Ale ziemia kaziła się przed Bogiem  
y napełniona jest nieprawością. A gdy wy-  
szedł Bog ziemię że się tak skaziła (bo wszel-  
kie ciato odstrzelito było od drogi swojej na  
ziemi) rzekł do Noego: Już przyszedł ko-  
niec wszelkiemu ciatu przedemna. Napeł-  
niła się ziemia nieprawością od chwazy-  
ich / a ja wytrącę ie y z ziemi.

Uczyniże sobie korab z drzew heblowanych  
poczyniż w Korabiu komorki / y okłigiś i

we wnatrz y zewnatrz. A uczyniś i tak.

Trzy sthátokci będzie na dłuż Korabia /  
piecdziesiat tokci na szer / a trzydziesci tok-  
ci nażwys. Okno w Korabiu uczyniś / a na  
tokciu dokonasz wierzchu iego. A drzwi  
Korabia położysz w boku na dole: gmachy  
y troie pietra w nim poczyniś. Oto ia przy-  
wiode wody potopu na ziemię / abym wy-  
trącił wszelkie ciato w którym jest duśa oży-  
wiająca pod niebem / y wszystkie rzeczy kto-  
re są na ziemi / pokaza się.

A uczyni przymierze moje stoba / a wni-  
dziesz w Korab thy y synowie twoi / żona  
twoja / y żony synów twoich stoba. A ze wszy-  
stkich zwierząt wszelkiego ciata / po dwoy-  
gu w wiedziesz w Korab / aby żyły sthoba /  
samca y samice. Z ptaków / z bydła / y z czoł-  
gających się zwierząt ze wszystkich wedle  
narodu swego / po dwoygu sthoba wni-  
da / aby żyć mogły. Weźmiesz też ze wszystkich  
ptaków które slusne ku iedzeniu / y znie-  
siesz do siebie / które będą tak kthobie iako y  
onim na ptak arm. Uczyni tedy Noe wszyst-  
ko co mu był przykazal Bog.

Cap: 7.

Skoro wszedł Noe do Korabia / wnet wody zalały  
wszystkie góry przez sto y piecdziesiat dni / a co prócz  
Korabia było do sjeedu wyginęło.



A rzekł



## Genesis rzeżone.

2. Pet. 2.

**N**azet Pan do Noe. Wniósł ty w swój dom twój do Korabii / bom ciebie widział być sprawiedliwym w tym narodzie. Ze wszystkich zwierząt czystych weźmiesz siedmioro a siedmioro samców y samic. Ale zwierząt nieczystych po parze / samca y samicy. Wiecz pchać w niebieskich / siedmioro a siedmioro / samca y samicy / by było zachowane plemię na obliczności wszystkich ziemie. Abowiem iessze po siedmi dniach / puszczę deszcz na ziemie przez czterdzieści dni y czterdzieści nocy / a wygładzę wszelkie stworzenie które byt stworzył na wierzchu ziemie.

A uczynił Noe wszystko co mu był kazał wiek przykazał Pan: A było mu sześć set lat kiedy wody potopu rozlały się po ziemi. A wszedł Noe z syny swemi / żoną iego y synow iego s nim do Korabii przed wodami potopu. A z zwierząt czystych y nieczystych / y z ptaków także / y ze wszelkiej rzeczy która się rucha na ziemi / dwoje a dwoje weszli do Noego w Korab / samic y samca / tak iako był przykazał Pan Noemu. A gdy minęło siedmi dni / wody potopu rozlały się po ziemi.

Roku sześćsetnego żywota Noego / Kriżycą wtorego / siedmnastego dnia one Kriżycą / porwały się wszystkie źródła przepaści wielkiej / y odchłiny niebieskie otworzyły się / y szła deszcz na ziemi czterdzieści dni y czterdzieści nocy. Onego dnia wszedł Noe y Sem / Cham / Japhet synowie iego / y żoną iego / z żonami synow iego do Korabii: sami y wszelkie zwierzę / y wszystko bydo / y wszelka rzecz która się rucha na ziemi / y wszelkie ptactwo / każdy według narodu swojego / wszystko co umie latać / a ma skrzydła / weszło do Noego w Korab / dwoje a dwoje / ze wszelkiego ciała w którym byt duch ożywiający. A które weszły / samic y samica ze wszelkiego ciała weszły: iako był rozkazał Bog / y zamknął go Pan z wierzchu.

A szła deszcz potop przez czterdzieści dni na ziemi. A rozmnożyły się wody / podniosły Korab wysoko od ziemie / abowiem bardo się były rozlały / y wszystko zalaty na wierzchu ziemie. Ale Korab pływał na wodzie / y wylały wody bardo nad ziemią / tak iż zatopily wszystkie góry wysokie / pod wszystkim niebem. Piętnaście łokciow wysoka była woda nad górami które zalała. A tak wytrącone jest każde ciało które się ruchało na ziemi / ptaków / zwierząt / bestii / y wszystkich robaków którzy się czołgają po ziemi. Wszystkie ludzkie / y wszelkie rzeczy w których byt duch żywota na ziemi:

pomarli.

A wygładził Bog wszystko stworzenie które było na ziemi / od człowieka aż do bydła / tak robactwo iako ptactwo niebieskie / y wygładzone są wszystkie rzeczy ziemie / tylko został sam Noe / y ci którzy s nim byli w Korabii. A trzymały wody ziemie / sto pięćdziesiąt dni.

Cap: 8.

Gdy potop wody opadły / po wypuszczeniu Arka y Golebice / Noe ze wszystkim gminem który byt w Korabii wyszedł / y ofiarę uczynił Panu Bogu.

**N**Spomniałszy tedy Bog na Noego y na wszystkie zwierzęta / y bydo które s nim w Korabii byto / y przywiodł wiatr na ziemie / a ubyło woda. A zamknione są źródnice przepaści / y wpuścił niebieskie / y zastawione są źródła z nieba. A wstęczyły się zaś wody z ziemie wychodzące y chłamy zaś idące / y poczęły spadać / po stu y pięćdziesiąt dni. A osiadł Korab Kriżycą siódmego / dnia dwudziestego siódmego onego Kriżycą / na górach Armeńskich. Ale wody schodziły y opadały / aż do dziesiątego Kriżycą: Abowiem dziesiątego Kriżycą pierwszego dnia / wstały się wierzchy gór. A gdy przeminęło czterdzieści dni / otworzywszy Noe okno w Korabii które był wziął / wypuścił Arkę / który wyleciałszy nie wrócił się: aż się były osuszyły wody na ziemi.

Wypuścił tedy Golebice za nim / aby obaczył jeśli już osiadły wody na wierzchu ziemie. Która gdy nie znalazła gdzieby się poczynęła noga iego / wróciła się niemu do Korabii / abowiem wody były na wszystkich ziemie / a wydragnawszy rękę swoją chwycił ją y wziął do Korabii.

A poczękawszy nad tym siedmi inych dni / zaś wypuścił Golebice z Korabii / ale ona przyleciała do niego kwieciorow / niosąc rozga Oliwną z zielonym liściem w gałęziach swoich. Porozumiał tedy Noe iż osiadły wody na ziemi / przedsie tedy poczękał drugie siedmi dni / y wypuścił Golebice / która się nie wróciła więcej do niego.

A był sześćsetnego pierwszego roku żywota Noego / pierwszego Kriżycą / pierwszego dnia / opadły wody na ziemi. A otworzywszy Noe dach Korabii wyglądał y wyrzał iż oschł był wierzch ziemie. Potem Kriżycą wtorego / siódmego y dwudziestego dnia Kriżycą / wyschła jest ziemia.

Mówił tedy Pan do Noego / rzeknac: Wnijdź z Korabii ty y żoną twoją / syny

Sapi. 10.  
Eccle. 39.

Math. 14.  
Luce. 17  
1. Petr. 3:



## Pierwsze kriegi Abozessowe.

Gene: 1.

nowie twoi / y żony synow twoich z thoba /  
wssytkie zwierzęta ktore sa przy tobie / ze  
wsselkiego ciata / tak w lataciacych / iako w  
bestyiach / y wssytkim robactwie ktore sie  
czoiga po ziemi / wywiedź z soba / a wy-  
nidźcie na ziemie. Rosćcieś y mnożcie sie  
na niey. Wyssedł tedy Noe / y synowie ie-  
go / żoná iego y żony synowskie snim. Takieś  
wssytkie zwierzęta / bydło / y robactwo k-  
to re sie czoiga po ziemi / według narodu swe-  
go / wysły z Korabia.

Leuiti: 11.

A zbudował Noe oltarz Pánu / a wziá-  
wssy ze wssytkich dobytkow y ptakow c-  
stych / offiárował ná oltarzu offiáre  
zupelna. A zawniósł Pan wdzięczney won-  
ności / y rzekł do niego: Niekákiey iuż wie-

cey nie bede stworzył ziemi dla ludzi. A-  
bowiem smysły y myśl sercá cztowieczego /  
pochopne sa bázko ku złemu z swey młodo-  
ści. A przeto nie bede wiecey zabi-  
iał wsselkiey dusse żywia-ey / iákom t-  
eraz uczyni. Przez wssytkie dni ziemie / roz-  
siewanie / żniwo / zimno y goraco / lático y si-  
má / noc y dzień / nie wstana.

Prou: 22.

### Cap: 9.

Błogosławił Bog Noemu / y dał mu ku żywności  
wssytkie zwierzęta iakazawssy krwie / przymierze y w-  
mo- z uczyni ku wssytkim / ze wiecey pothopem nie  
miał káráć. Chám ie z wpiłego orcá sie śniat / iesth  
przekłet / a Sem y Jáfhet błogosławieni.



**B**łogosławił Bog Noemu y  
synom iego / rzekac do nich:  
Rosćcie / mnożcie sie / a ná-  
pełniajcie ziemie. Stráchy  
grozá wáśá niechaj bedzie nád  
wssytkimi zwierzęty ziemskimi / y nád  
wssytkimi ptaki niebieskimi / nád ká-  
żda rzeczá co sie iedno rucha ná ziemi.

Leuiti: 7.

Exo: 21.

Wssytki ryby morskie / rece wáśsey sa  
dáne. A cokolwiek sie rucha y żywie / bedzie  
wam ná pokarm / nie ináczej iáko y żi-  
ołá zielone dalem to wam wssytko. Chy-  
bá miasá ze krwia nie bedziecie iestć. Abo-  
wiem krwie dusz wáśsyh / bede śukat z reki wssy-  
tkich bestiy / y z reki cztowieczey / z reki me-  
żowey / y z reki brátá iego / bede śukat dusse

cztowieczey. Ktobykolwiek wylat krew  
cztowieczá / bedzie wylána krew iego. A-  
bowiem ná obraz Boży sthát sie iest c-  
stwie. A wy rosćcie / mnożcie sie / a wy-  
nidźcie ná ziemie / y nápełniajcie iá.

A to też rzekł Bog do Noego / y do synow  
iego snim. Oto ia wstánowie umowe mo-  
ie z wámi / y z plemieniem wáśsym po wa-  
y ze wsselká dusse żywia-ey ktora iest z wá-  
mi / thát w ptaceh iáko w dobytkach y w  
bydle ziemskim y ze wssytkimi bestyami ziemsk-  
imi. Wstánowie umowe moie z wámi / a ni-  
kati / iuż dálej nie bedzie zagubione wssy-  
tko ciáło wodami potopu / ani bedzie iuż po-  
tym powodzi káżda wssytká ziemie.

Math: 26.

Apoc: 13.

Gene: 1.

Isaie: 54.

A rzekł



## Genesis rzezione.

Iob. 15.

**Przekł Bog:** To jest znamię przymierza które czynię między mną / a między wami / y między woskła duffa żywłaca kchora iest zwami / na wiekwiſthe narody. Lut moy potoże na obtołach niebieſkich / kchorę beo dzie znakiem przymierza / między mną y między ziemią. A gdybym obwił ot obłokami niebo / wkaże ſie lut moy na obtołach. A wspomnionie na przymierze moie kchorę mam z wami / y z woskła duffa żywłaca: kchora ciato żywi / a nie beda wiecey wody pothopu / ku zgładzeniu wſſyſkiego ciata. A bedzie Lut moy na obtołach / y wſrże go y wspomnionie na przymierze wiekwiſte / kchorę ſie ſtħało między Bogiem y woskła duffa żywłaca / wſſyſkiego ciata kchorę iesth na ziemi.

**Przekł Pan do Noego.** Tho iest znāk przymierza / kchorę wſtawił między mną y woskła ciatem na ziemi.

Byli tedy ſynowie Noego ktorzy wſſili z Korabiā / Sem / Chām y Jāphet: Chām / ten iest oycem Chānāneow. Ci trzey ſa ſynowie Noego / y od thych rozmnożyło ſie wſſyſtko pokolenie ludzkie / po wſſyſkiej ziemi.

Iſaie. 5.  
Eccle. 43.

**Przekł Bog:** Iat ſie Noe maż orać y ſprāwować ſie mie / y ſeżepit winnicę. A pħac Wino wpił ſie / y leżał odkrytoſſy ſie w namiocie ſwoim. Co gdy wſrżał Chām oćiec Chānān / że tono orać iego odkryte / powiedział wnet dwu brāciey ſwey. Tedy Sem y Jāphet wtożeli pħac na rāmionā ſwoie / y wſpāt idac zākryli tono oycā ſwoiego / a thwarzy ich odwrocone były / iż oycowego tonā nie widzieli.

Potym ocuciwoſſy ſie Noe po winie / gdy ſie dowiedział co mu ſon iego młodoſſy oćczył / rzekł: Przekleće dziecie Chānān / ſłuſebnikiem bedzie ſlug brāciey ſwoiey. **Przekł:** Błogoſławiony Pan Bog Semowi niechay bedzie Chānān ſluga iego. Pomnoż Bog Jāpheta / a mieſſtay w przybratwach Sem / a Chānān niechay bedzie ſłuſebnikiem iego. Był tedy Noe po potopie trzy ſtā piećdzieſiat lat. A wypelnity ſie wſſyſkie dni iego / dziecie ſeth y piećdzieſiat lat / potym wmarł iest.

**Cap: 10.**

**Przekł Bog:** Rozmnożenie trzech ſynow Noego / od ktorych po potopie wſſyſkie narody poſtły.

Matth. 21.



**E** ſa rodziāle ſynow Noe Sem Chām y Jāpheth: y ci ſie im ſynowie narodzili po potopie. **Synowie Jāphetowi:** Gomer / Magog / Mādai / Jāwān /

Thubāl / Moſoch y Thyrās. A ſynowie Gomerowi: Aſcenes / Riphāt / y Thogormā. A ſynowie Jāwān: Helifā / Tārſis / Cetym y Dodānim. Od thych rozdzielił ſie wſſy Narodow w krāināch ſwoich / według ięzyka kōżdy ſwego y domow ſwoich / w narodziech ſwoich.

A ſynowie Chāmowi: Chus / Meſrai / Phut y Chānān. A ſynowie Chus: Sabā / Hewilā / Sabathā / Regmā y Sabatā hā. **Synowie Regmā:** Sabā y Dadan. Achus zrodził Nemrothā. Ten počāt brāt moc na ziemi / a był duży myſliwiec przed Panem. Od tego wſſiła przypowieſć. Duży myſliwiec iakoby Nemrot przed Panem. A był počatek kroleſtwā iego Babilon y Arāch y Achād y Chālāne w ziemi Senānāſkiej. Z oney ziemi wſſedł Aſur / y zbudował Ninuen / y wlice w mieſcie / y Chālē. A Reſen theż między Ninuen y Chālē. To iest miāſto wielkie. Ale Meſrai im zrodził Ludm / Anānim / Laabim / Nephtum / Phetrufim y Chāſlum / z ktorych wſſi Philiſtynowie y Kāphtroni.

r. Para: 11.

ione. 1.

A Chānān zrodził Sydonā pierworodnego ſwego / Etheum / Jebuzeum / Aſmorreum / Gergezeum / Heweum y Arācheum / Cyneum / y Arādium / Samāreum / Hāmātheum / a przez te rozmnożyli ſie ludzie Chānāneyſcy. A wczyniono grānice Chānāneyſkie idac od Sydonu do Jerāry / aż ku Gāzie do kady nie wſſedł do Sodomy y Gomorry y Adāmy / y Seboim aż ku Laſā. Ci ſa ſynowie Chāmowi w przyrodnoſciach / ięzykach / rodziāch / ziemiach y narodziech ich.

Z Semā też z brātā ſtārſſego Jāphetowego byli ſynowie / a thenże był oycem ſynow Heber **Synowie Semowi:** Helām / Aſur / Arfārāt / Lud y Arām. **Synowie Arāmowi:** Hus / Hul / Gerher y Meſ. A Arfārāt zrodził Sale z kchoręgo wſſedł Heber. A wrodzili ſie Heberowi dwā ſynowie / imie iednemu Phāleg / przecho iż za niego była rozdzielona ziemia: A imie brātā iego Jektān. Ktory Jektān / miał ſyny Ektōdā / Sāleph / Aſarmot / Jare / Adorām / Oſal / Declā / Hebāl / Abimāel / Sabā / Ophir / Hewilā y Jobāb. Wſſyſcy ci ſynowie Jektānowi. A mieli mieſſtānie idac od Meſay aż do Sephār gory na wſchod ſłāncā. Ci ſa ſynowie Sem według przyrodnoſci / y ięzykow / krāin / w narodziech ſwoich. Te ſa domy Noego / według ludſi nāciey ābo narodow ſwoich. Od thych rozdzielone ſa narody na ziemi / po potopie.

**Cap: 11.**

Woy



## Pierwsze kriegi Aboizeffowe.

Gdy wieże Babel budowa / pycha zamieszkanu ię  
żyków staconá / Semow narod aż do Abrahama  
opisane.



**B**li na ten czas ludzie na ziemi  
języká iednego / y mowy iedno-  
stáyney. A gdy sli od wschodu  
Stońcá / náleżli pole w ziemi  
Sennáár / y mieszkáli na nim.

Przekł ieden do drugiego bliźniego swego:  
Podzmy / náczymy cegły y wypalmy iá  
ogniem. Y mieli cegły miásto kámienia / á  
kley miásthó wapná / y rzekli: Podzmy /  
wczymy też sobie miásto y wieżę / ktoreyby  
wierzch siegał do niebá / á wczymy sławne  
imie náśse / pierwey niżli sie rozeydziemy  
po wssystkíey ziemi.

Y zstąpił Pan / aby ogladał miásto y wie-  
żę kthora budowali synowie Adamowi / y  
rzekł: Oro ieden iest lud / á wssystkim ieden  
język. A poczęli oro to czynić / ani przestá-  
na od dumy swoiey / do kąd ich skutkiem nie  
wypełnia. Przeto podzmy / zstapmy / á po-  
mieszcaymy tam języki ich / aby żaden nie sły-  
szel głosu bliźniego swiego. Y także rozpo-  
słzył ie Pan z onego mieyscá po wsciornást-  
kíey ziemi / y przestáli budować miásthá. A  
dla tego nazwano iest imie miásthá onego  
Babel / iż sie tam pomieszczał język wsschor-  
nástkíey ziemi / á stámted rozmíotál ie pan  
po wssystkich kráinách.

Deute. 32.

1. Paral. 1.

Te są rodzące Semowe. Sem miał sio-  
lat / kiedy vrodził Arffárá / we dwie lecie  
po potopie. Y był żyw Sem potym gdy  
miał Arffárá / pięć set lat / miewáiac sy-  
ny y corki. Ale Arffárá miał trzydzieści y  
pięć lat / gdy sie mu vrodził Sale. Potym  
żył Arffárá / gdy sie mu vrodził Sale / trzy  
stá y trzy lata rodząc syny y corki. Sale też  
miał trzydzieści lat / gdy sie mu vrodził  
Heber. A potym gdy miał Heber / żył Sale  
czterzy stá lat y trzy / miewáiac syny y cor-  
ki. Zás Heber żył trzydzieści lat y czterzy:  
y miał Phálegá / y żył Heber potym gdy v-  
rodził Phálegá czterzy stá trzydzieści lat /

rodząc corki y syny. Żył zás Pháleg trzy-  
dzieści lat / y miał Keu. Żył potym Phá-  
leg / gdy vrodził Keu / dwiesięć y dziewięć  
lat / rodząc syny y corki. A Keu żył trzydzie-  
ści y dwie lecie / gdy miał Sarugá: Żył też  
potym Keu / gdy vrodził Sarugá: dwiesięć  
y siedm lat / miewáiac syny y corki. A Sa-  
rug żył trzydzieści lat / gdy sie mu vrodził  
Náchor. Y żył potym Sarug / gdy miał Ná-  
chorá: dwiesięć lat / rodząc syny y corki. A  
Náchor żył dwádzieścia y dziewięć lat /  
gdy sie mu vrodził Thare. Y żył potym Ná-  
chor / gdy miał Thare / sto y dwiętnaście  
lat / miewáiac syny y corki. Tare lepak żył  
siedmdziesiąt lat / gdy sie mu vrodził A-  
bram / Náchor / y Arám.

A Thare pokolenie tho iest. Thare vro-  
dził Abrahá / Náchora y Arámá. Arám  
zás vrodził Lochá. Y vmárl Arám pier-  
wey niż Tháre oćiec iego w ziemi they w  
ktorey sie národził / w Dr Cháldeskiey. Y  
poieli Abram y Náchor bráćia żony. Imie  
żony Abramowey Sárá: á imie żony Ná-  
chorowey / Melchá corká Aranowá oycá  
Melchi y oycá Jesche. A Sárá była nie-  
plodná / ani miała dzieć.

Isue: 24.  
1 Para: 1.

Gene: 20.  
Gene: 22.  
Hebre: 11.

Isue: 24.  
Nehe: 9.  
Judith: 1.  
Sapie: 10.

Wziął tedy Thare Abrahá syná swoie-  
go / y Lochá syná Arámowego wnuczká  
swego / y Sará niewiastkę swoie / żonę  
Abrahá syná swego: y wywiodł ie z Dr  
Cháldeskiego / aby sie bráli do ziemi Chá-  
nanevskiey. Y przysli aż do Arán / thámże  
mieszkáli. Y były dni Thare / dwiesięć y  
pięć lat / potym vmárl w Arán.

Cap: 12.

Abram będąc posłusznym rozkazaniu Bożemu / y  
oyczyny wyszedł z Lotem y ofiarował Panu w Sy-  
chem. Stąpiwszy do Egiptu żonę swą siostrą zwal /  
która mu wziął Pháráo.

**R**zekł potym Pan do Abrahá:  
Wynidź z ziemi swey / od przy-  
rodzonych thwoich / y z domu  
oycá thwoiego: á podz do zie-  
mie ktorąć wkaże / á rozmnoże  
cie w lud wielki / y będzie błogosławił / y w  
wielbie imie thwoie / á będzie błogosła-  
wiony. Dam błogosławieństwo tym / kto-  
rzy będą błogosławić tobie / á przeklnę the  
ktorzy tobie będą ztorzeczyć. Y będą w to-  
bie błogosławieni wssystkie narody ziemi.

Akto: 7.

Akto: 8.  
Hebre: 11.

Wyszedł tedy Abram tak iako mu przy-  
kazal Pan / á sedł z nim Lot: w siedm  
dziesiąt y pięć lat był Abram / gdy wycho-  
dził z Harán. Y wziął Sárá żonę swoie  
y Lotá synowcá swego / y wssystkie máie-  
tności ktora miał / y ludzie kthore zrodzili

Gala: 5.  
Gene: 18.  
12. 26.  
Ebre: 11.

Gene: 14.



## Genesis rzecone.

byli w Szarán: y wysłi aby iuszli do ziemie Chanáneyckiej. A gdy przysli do niej / prześedi Abram ziemie aż do miejsca Sychem / y aż do padotu iásnego: A Chanáneycki lud ná ten czas był w ziemi.

Gene: 13.  
15 26.  
Deut: 14.

Wkazał sie tedy Pan Abramowi / y rzekł mu: Plemieniu twiemu dam the ziemie. A on zbudował tam oltarz Pánu / który sie mu był wkazał / y wzywał tam imienia Pánskiego. A stad prześedł do gory która była náprzeciwko Bethel / ná wschod słońca / rozbił tam namiot swoy / ná zachod słońca mając Bethel / á od wschodu Szay: A zbudował theż tam oltarz Pánu / y wzywał imienia iego. A poszedł Abram / idąc y dalek postepuiac ku południu.

Tedy szał sie gtod ná ziemi: y zstąpił Abram do Egiptu / aby tam pielgrzymował: ábowiem zámogł sie był gtod ná ziemi. A gdy iuszli blisko był wchodzenia do Egiptu / rzekł Szarái żenie swoiey: Wiem żeś nádobna niewiásta / y wiem iż gdy cie wśrza Egiptczykové / beda mówić. Żoná iego iest: á tak záchy mie / á ciebie zachováia. Przeto mów prosse cie / żeś iest siostrá moia / by mi dobrze było dla ciebie / y zachováłbym żywot moy przez cie.

Gene: 20.  
26.

Gdy iuszli tedy wśedł Abram do Egiptu / wśrzel Egiptczykové niewiáste iż była bázgo piękna / y oznaymili tho Kriásethá Pharáonowi / y zchwalili ia v niego: Tedy wśieta iest niewiásta do domu Pharáonowego / á Abram miał sie dobrze dla niej. A miał Abram Owce y Woły / Osły / slugi / y dziełki służebne / Oslice y Wielblady. Trapił tedy Pan Pharáoná plagami wielkimi / y dom iego / dla Szarái żony Abramowej. Wezwawssy Pharáo Abráma / rzekł mu: Cożes mi cho uczynit? Cienus mi nie powiedziat / że to żoná twoia była: dla korey przyczyny powiedales być siostrę twoię / ábym ia wziat zá żonę: Teraz tedy to żoná twoia / weźmi ia / á idź. A przykazał Pharáo o Abramie meżom / y wyprowadzili go y żonę iego / y wśyśle co iedno miał.

Cap: 13.

Abram y Loth dla wielkiej obfitości / rośli sie / Loth Jordánska kráine / Abram Chanáneycka obrat / gdzie znówu obierze o rozmnożeniu plemienia swego / wziat od Pána.

**A**Wśedł tedy Abram z Egiptu sam y żoná iego / y wśyśle co miał / y Loth snim / ku południu / á był bázgo bogaty w dobytek / Srebro / y we złoto. A wrocił sie tedy zasá tedy był przyszedł / od po

łudnia do Bethel / aż do miejsca gdzie był pierwey rozbił namiot / między Bethel y Szai: ná miejscu oltarzá / który był pierwey uczynit / y wzywał tamże imienia Pánskiego.

Gene: 12.

Takież y Loth który był z Abramem / miał trzody owiec / y stáda / y namioty. A niemogło im tam ziemie stać / aby byli mieszkali pospolu. Ábowiem była máietność ich obfita / tak iż niemogli mieszkac pospolu. Przethozłat sie poswarek między pasterzmi trzod Abramowych y Lothowych. A ná ten czas Chanáneus y Pherezecus mieszkali w oney ziemi.

Gene: 36.

Rzekł tedy Abram do Lotá: Prosse / by nie było swaru między mna y toba / y między pasterzmi memi y pasterzmi twemi / bo smy brácia. Oto wśyśle ziemie mas przed soba / prosse cie odeydz odemnie. Jesli sie ty wdaś ná lewa / ia prawa bede trzymat: á iesli sobie prawa obierziesz / ia ná lewa póyde. Thedy podniósł Loth oczy / y wśrzał wśyśle wokół kráine Jordánska / która wśyśle bývá odwilżana ( przed tym nišli wwrócił Pan Sodome y Gomorre ) iáko Ray Pánski. A iáko Egipt przychodzącym do Segor.

Hier: 40.

Złubił sobie tedy Loth kráine okół Jordana / y oddsedł od wschodu / y oddzielił sie ieden brat od drugiego. Abram mieszkát w ziemi Chanáneyckiej / á Loth zostát w miáscu. A które były przy Jordanie / y mieszkát w Sodomie. Aludzie Sodomscy bázgo zli y grzeszni byli przed Pánem.

Deut: 2.

Rzekł Pan do Abráma: gdy sie iuszli ob niego oddzielił Loth. Podnies oczy twoie ná proś / á póydrz od miejsca ná kthorym teraz stois / ku putnocy / y ku południu / ná wschod y ná zachod słońca. Wśyśle ziemie ná która pátrzesz dam ia tobie / y plemieniu twemu ná wieki. A uczynie plemie twoie iáko proch ziemie. Jesli ktho z ludzi moze zliczyć proch ziemie / y plemie twoie zliczyć bedzie mogł. Wśańże tedy á zchodź ziemie / wzdłuż y w szerz iey / boć ia mam dąć. Wzwiadwssy tedy namioty swoy Abram przyszedł y mieszkát podle padotu Mámbré / który iest w Hebron / y zbudował tam Oltarz Pánu.

Ezech: 26.

Infra: 27.

Infra: 26.

Acto: 7.

Roma: 24.

Gene: 14.

Cap: 14.

Gdy pteć Krolów Sodomczyń pórúli / y Lothá ze wśyślim pómali. Abram wdałssy sie po nich / porúli ie / plony odebrał / Lothá wyswobodil. A wziat błogosławieństwo od Melchisédeká / á co było Krolá Sodomskiego / wśyśle mu dat.



A ślato



## Pierwsze kriegi Abozessowe.



**Z** Szato sie w ten czas / iż Amraphel Krol Sennáarski / y Arych Krol Pontski / y Chodorláo mor Krol Elamichow / y Thádál Krol Pogáński / walczyli na przeciwko Berowi Krolowi Sodomskiemu / y przeciwko Bersá Krolowi Gomorskiemu / y przeciw Sennáb Krolowi Adámskiemu / y przeciw Semeber Krolowi Seboyskiemu / y naprzeciwko Krolowi Bálskiemu / a Bále innym imieniem zwano Segor. Wszyscy ci ziaćhalisze do padolu lesne. Ktory teraz zowa morze Solne. Abowiem dwanaście lath sluzyli Chodorláhomorowi / a trzynastego roku odstapili od niego.

Przetho czternaastego roku przyiaćhat Chodorláhomor y Krolowie ktorzy z nim byli / y pobili Rápháim w Astaroth / y Rárnáim / y Zuzym snimi / y Emim w Sabie Ráriatháim / y Correyczyki na gorách Seir / aż do rowniey Pharán / ktora leży na puszczey. A wroćiwssysze / przysli aż do stundney Mispát / ktora zowa Kades / y posili wssyske kráine Amalechitow y Amorreow ktorzy mieszkali w Asáson Thámár.

Wyciągneli tedy Krol Sodomski / Gomorski / Adámski y Seboimski / Krol theż Bálski / ktora iest Segor / y zyskowali wojsko przeciwko im w dole lesnym / cho iesth przeciw Chodorláhomorowi Krolowi Elamieskiemu / y Thádál Krolowi Pogánskiemu / y Amráffel Krolowi Sennáarskiemu / y Arvoch Krolowi Pontskiemu / czterzey Krolowie przeciw pięci. A padol Lesny miał

wiele studzien Krywóatech.

Tedy Krol Sodomski / y Krol Gomorski tyt podawssy / porażeni sa / a ktorzy zostali / wćiekl na gore. A zabrali w ssysbke máietnosć Sodomską y Gomorską / y wssysbke spize / y odiáchali precz. Też takież y Lotay máietnosć iego / y syná Abramowego ktorzy mieszkali w Sodomie.

A oto ieden ktory wćiekl z oney porasski / opowiedział Abramowi Żydowinowi ktorzy mieszkali w padole Mambre Amorreu / sowym / ktory był brát Escholow y Anerow / abowiem ci byli wćzynili przymierze z Abramem. Gdy wssysat Abram iż poiman Loth bráth iego / wyprawil sposobnych ku pothytaniu domowch sluzebnikow swoich / trzy sta y osmnaście / y gonil ich aż do Dan. A rozdzielwssy towarzysse / wderzyl na nie w noc / y porásił ie / a gonil aż do Zoby y Phenicen / ktora iest na lewa stronie Dámássku. A pobrat zasie wssyske plon / y Lotá brátá swojego z máietnosćia iego / y niewiasty y lud wssyske.

Tedy wriáchat Krol Sodomski przeciw niemu / gdy sie wrócal z porasski pobicia Chodorláhomorow / y Krolow ktorzy z nim byli w dole Same / ktory iest padol Krolowski.

Ale Melchisedech Krol Salem / wynosy chleb y wino / był bowiem Káptanem Boga nawaysszego / błogosláwil mu / y rzekł: Błogosláwiony Abram Bogu nawaysszemu / ktory stworzył niebo y ziemię. A błogosláwiony Bog nawaysszy / za ktorego

Gene : 13.

10 sue : 10.  
1 Reg : 13.

obrona.



## Genesis rzeżone.

obrona/ nieprzyjaciele są w rękach twoich.  
Dad mu Abram dziesięć z wszystkich.

Tedy rzekł Ahol Sodomski do Abrahama: Day mi dusze: a inne rzeczy weźmi sobie. Achor mu odpowiedział: Podnośże rękę moją ku Panu Bogu najwyższemu / Achor wstąpił na niebiosa / i z od najmniejszej nici snowiącej / do rzemyska napodleszłego / nie weźmie ze wszystkich rzeczy Achora twojego: Bys nie rzekł: Jam ubogacił Abrahama: chyba tego co ziedli młodzieńcy / y działo tych mężów Achora przysięgi semna / Anera / Eshola / y Mambre: ci niechay weźmą działy swoje.

### Cap: 15.

Pan Bog Abrahamowi syna obiecał / czemu i wierzyl / by i sprawiedliwiony / a na znak obiecanej ziemi opisaney od Pana / ofiarował Panu / y dowiedziat się o pielgrzymstwie potomków swoich.



Dy tedy te rzeczy przeminęły / i mówił Pan do Abrahama w widzeniu / rzekł: Nieboj się Abrahamie / Ja jestem obrońcą twoim / y odpląta twoją bardzo wielką. Rzekł Abram: Panie Boże / coż mi dasz: ja zeyde krom dzieci. A syn sprawce domu mojego / ten jest z Damasku Eliezer. A iessze co przydał Abram. A mnieś nie dał plodu: oho od slugi mego wychowawaniec / dziedzicem moim będzie.

A natychmiast rzecząc Pánka stąta się do niego / rzekł: Nie będzie then dziedzicem twoim: ale Achora wynidzie z żywota twego / tego będzieś miał dziedzicem. A wywiodł go z domu / y rzekł do niego: Wejrzy w niebiosy / a zlicz gwiazdy iestli możesz: A rzekł mu: Tak będzie plemię twoie.

Dwierzył Abram Bogu / a poczythano mu to ku prawości. Rzekł do niego: Ja Pan Achora cie wywiodł z Ur Chaldejskiego / abym ci dał the ziemi / żebyś ją władał. Tedy on rzekł: Panie Boże / skąd to wiedzieć mogę / żebyś ją miał władać? Odpowiedział mu Pan: Weźmi mi krowe trzyletnie / także y koze / y barana / y skopu trzyletniego / Synogarlce też / y gotebice: on / wziawszy the wszystkie / rościł je na polu a obie części przeciw sobie z obu stron potoczył: ale prąkow nie dzielił. A przylecieli pracy na one scierwy / Achora obganiał Abram. A gdy słońce zachodziło / sen ział Abrahama / y strach wielki a ciemny przyszedł nań. Tedy mu tam rzeżono: Wiedz wiedząc / iż plemię thwoie / ma być przycho-  
dniem w ziemi cudzey / a przyniewolią ię / i służyć / y będą ie trapić przez czterysta

lat. Wszakże iednak narod Achoremu będą służyć / ia będą sadził: y potym wynida z wielką majątnością. A ty poydziesz do oyców twoich w pokoiu / pogrzebiony w starości dobrej. A czasu czwartego pokolenia / wroca się thu: Abowiem iessze się niewypelnity nieprawości Amorreyskie aż do najmniejszego czasu.

Gdy tedy zaszło słońce / schłata się mgła ciemna / y ukazał się piec kuszacy się / y przechodnia ognista / przechodząc między onym rozdzielaniem. Wthen dzień uczynił Pan przymierze z Abrahamem / mówiąc: Plemieniu twojemu dam ziemię tę od rzeki Egiptskiej / aż do rzeki wielkiej Eufrat / Cyneycy / Cenezeycy / Emoncy / Hetheycy / Pherezeycy / Rasyphaycy / też y Amoreycy / Eweycy / Chananeycy / Gergereycy / y Jebuseycy.

### Cap. 16.

Sara Abrahamowi dała za żonę Agara / thą pocjaw / sy / pania igardziła / od niej potym starana / wciela. Ale za roztazaniem Angiellum / wrociła się y urodziła / y porodziła Ismaela.



Arat tedy żona Abrahamowa nierodziła mu dzieci: Ale miała dziewczę z Egiptu imieniem Agara / małżonkowi swemu rzekła. Oho uczynił mi

Pan abym nierodziła: wnidz do dziewczki moiej / owabych śnadz przynamniey śniey mogła mieć syny. A gdy przysłał na prośbę ię / wzięła Agara Egiptka służebnice swojej / w dziesięć lat po onym gdy mieścił poczęli w ziemi Chananejskiej / y dała ia mężowi swemu za żonę. Achor wssedł do niej. Tedy ona widząc iż poczęła / iela garga / dzie pania swego.

Rzekła Sara do Abrahama: Nieprawie czynisz przeciwko mnie: Jam dała służebnicę moją do łona twego / Achora widząc iż poczęła / nie mie sobie nieważy: Niechay Pan sędzi między mną y tobą. Odpowiedział iey Abram: Oho (mówiąc) służebnicę twoją w mocy twojej iest / czyni śniac co chce.

Gdy ia tedy trapiła Sara: wciela. A gdy ia nalażł Angiot Pánki / przy studni y wody na puszcz / Achora iest na drodze Sur / rzekł do niej: Agara służebnica Sara / skąd a doś ad idziesz: Ona odpowiedziała / od obli-  
cia pania moiej Sara wciela. Rzekł iey Angiot Pánki: Wroć się do pania twoiej / a wkorz się pod ręką iey. A zaś iey rzekł: Rozmnożę / mowi rozmnożył plemię twoie /

Deute: 34.

Gene: 24.  
3. Reg: 4

Isai: 66.  
Gene: 30.

Gene: 27.  
Iudi: 15.

Psal: 105.  
Roma: 4.  
Gala: 3.  
Iacob: 2.  
Gene: 14.

Akto: 7.  
Exodi: 12.  
Iudith: 5.  
Gala: 2.

a nie



## Pierwsze kriegi Abrahama.

4. Reg: 13.  
Luce: 1.

a nie będzie mogło być zliczone dla wielkości. A potym także rzekł: Ocho poczetas y porodzis syna/ y wzowieś imię jego Ismael/ przetho iż wysłuchał Pan wdreczenie twoie. Ten będzie srogi człowiek: reka jego przeciwko wszystkim/ y rece wszystkim przeciwko niemu: a naprzeciwko wszystkim braciom swym/ rozbije namioty.

A nazwała Agár imię Pana który mówił do niej: Ty Boże któryś widział mnie: Abowiem mówią: Jaissthe thu widziałam tył tego/ który mnie widział. Dla tego nazwała słudnie one/ słudnia żywiacego y widzacego mnie: A ta jest między Kades y Bazarad. A porodziła Agár Abramowi syna: który nazwał imię jego Ismael. Osmi dzieśiat y sześć lath miał Abram/ gdy mu porodziła Agár Ismaelę.

Cap: 17.

Powtórzył Pan Abramowi obietnice swoje y imię na tak ugo samego iako żony jego odmienił/ obrzeżanie przykazał/ syna z Sary obiecał. Abram z domem swym się obrzezali wszyscy.

Gene: 12.

**W**

O tym gdy w dziewięćdziesiąt y dziewięć lath poczynat być/ wskazał się mu Bog y rzekł do niego: Ja jestem Pan wszechmogący: chodź przedemną/ a bądź doskonały. Położę przymierze moje między mną y tobą: a rozkrzewię się wsiem.

Eccle: 44.

Roma: 4.

Bárzo. A upadł Abram na twarz swą.

Tedy mu rzekł Bog: Ja jestem/ y uczynię umowę moją z tobą/ a będziesz oycem wiele narodów. A iż dalej imię twoie nie będzie Abram: ale będą cie zwąć Abraham iżem cie oycem wielu narodów posłuchanym. A uczynię że się będziesz mnożyć wielce/ y rozkrzewię się w narody/ a królowie z ciebie wyńdą.

A ustanowie umowę moją między mną y tobą/ y między plemieniem twoim po tobie w narodziech ich przymierzem wiecynym: abym był Bogiem twoim/ y pokolenia twego po tobie. A dam ci/ y pokoleniu twemu po tobie/ ziemię pielgrzymowania twego wszystkie ziemie Chananejska/ na dzierżawę wiekuiistą/ y będą Bogiem ich.

Roma: 4.

Asto: 7.

A rzekł zaś Bog Abrahamowi: A thak y ty będziesz strzegł umowy mojej/ y plemię twoie po tobie w narodziech swoich. Thak jest umowa moja/ która będziecie chować między mną y między wami/ y plemieniem twoim po tobie. Wiedząy będzie obrzezani zwas każdy poglówia męskiego: a obrzezować będziecie skroczone członki męskiego aby było na znamię przymierza między mną y wami. Dzieciatko w osmi dni będzie obrzezano między wami: Wsielki mężczy-

Luce: 12.

Gene: 21.

zna w narodziech waszych: tak domorodać czeladnik/ iako y sluga kupiony/ będzie obrzezany/ y którykolwiek chodźby też niebył z rodu waszego: y będzie umowa moja na ciebie waszym na przymierze wieczne. Nie czynna którego by takowa skroczone nie była obrzezana/ będzie wygładzona dusza ona z ludu swego/ iż umowę moją naruszyła.

A rzekł Bog Abrahamowi: Sarai żona twoja/ nie będziesz zwat Sarai/ ale Sara. A będą cie błogosławił/ y dam ci z niej syna/ któremu będą błogosławił/ y będzie w narody/ y królowie ludów wyńdą z niego. Upadł Abraham na oblicze swoje y wsiemchnął się w sercu swoim mówiąc: Co mnie ma iść stoletniemu narodzi się syn: a Sara w dziewięćdziesiąt lat porodzi: A rzekł do Boga: Day by Ismael żył przed tobą.

Matth: 2.

A rzekł Pan do Abraham: Sara żona twoja porodzi syna/ a nazowieś imię jego Isak/ y ustanowie umowę moją z nim na przymierze wiekuiiste/ y plemieniu jego po nim. A o Ismaela wysłuchałem cie thak. Ocho będą mu błogosławił/ rozkrzewię y rozmnoże go bárzo: Dwanaście króli zrodzi/ y rozkrzewię go w narody wielkie. Ale umowa moja posłuchanowie z Isakiem/ któregoć porodzi Sara o tym czasie roku drugiego.

Gene: 15.

Iudi: 13.

4. Reg: 13.

Luce: 1.

Gene: 18.

21.

Gene: 25.

A gdy się dokonata rzecz mowiacego snim/ wstąpił Bog od Abraham/ y wziął Abraham syna swego Ismaela/ y wysłkcie czeladniki wychowawce domu swego: y wstornastkie thore był kupit/ wsielcie go męczyżne ze wszystkim męskiem pici domu swego: y obrzeżat ciato członku męskiego ich/ tedy onego dnia iako mu był przykazał Bog. Abraham dziewięćdziesiąt y dziewięć lat miał/ kiedy obrzeżat ciato członku swego męskiego/ y Ismael syn jego/ trzynastcie lat już był wyżył/ czasu obrzezania swego. Thak dnia obrzezania jest Abraham y Ismael syn jego/ y wysłscy meżowie domu jego/ thak domarodakowie iako y kupni sludzy y cudzoziemcy/ pospotu obrzezani sa.

Cap: 18.

Trzej Angiolowie od Abraham przyieci/ si na mu obiecali/ Sara ie się tego smiatu zgromi/ y Sodom wywrocenie opowiedzieli/ za która się Abraham pilnie do pana wkladal.

**W**

Wskazał się zaś Pan Abrahamowi w padole Mamre gdy siedział we drzwiach przybytku swego/ w nawietse goraco dnia onego. A gdy podniosł oczy swe/ wskazali mu się trzej meżowie stojacy niedaleko od niego: które gdy wyjrzał/ wybieżat przeciw im ze drzwi przybytku

Gene: 19.

swego



# Genesis rzezone.

1. Reg: 28.

ludi: 19.  
psal: 103.

swego y wkon ucymit ap do ziemie y rzekt  
Panie / ieslim nalaſt taſte przed oczyma  
twemi / nie mjay ſluzebnika twoo: ale przy  
nioſeć troche wody / ze ſobie onyiećie no  
gi waſſe / a odpoczyńcie pod drzewem. I  
potoże wam ſtucze chleba / y ſie poſili ſer  
ce waſſe / pothym theſ poydziecie: Abo  
wiem dla thego ſtoniliſcieſie do ſluzebni  
ka waſſego. A oni rzekli / ucym thak iakos  
rzekt.



Thedy ſie Abrah'im poſpieſyt ku przy  
bytku do Sary / y rzekt iey: Bieź rychley / a  
trzy miary maki byatey zażdiałay / a naciyn  
pothptomytow. A ſam doſtada wſkoſ  
byeżat / y wziat ſtamtad cieie miodziuchne  
y wyborne / y dat ſludze / ktory ſie poſpieſy  
wſy / wnethe wwarzyt. Wziat theſ ma  
ſla y mleka y ono cieie ktore wwarzyt y po  
tożył przed nimi: a ſam ſthał pod drzewem  
wedle nich. A gdy ſie naiedli / rzekli do nie  
go: Gdzie ieſth Sara żona twoia? On od  
powiedziat: Jeſt w przybytku. Thedy mu  
rzekt / wracaiac ſie nazad / przide do cie  
bie otym czaſie bedziemli żywi / a Sara zo  
na twoia / bedzie miała ſyná. Co wſlyſa  
wſſy Sara / wſmiechnęła ſie za drzwiami  
przybytku. Bo byli oboie ſtarzy y podeſti  
wleciech / y iuſ byty przeſtaty na Sare przy  
chodzie przyrodzone rzezy. Ta tedy ſmia  
ła ſie / mowiac ſobie poćichu / Gdym ſie iuſ  
ſtarzala / moy pan theſ dziadem ſie ſtał /  
dopiero ſie o luboſci bede ſtharac.

Tob: 12.  
ludi: 13.

4. Reg: 1.  
Roma: 6.  
Luc: 1.  
Ecle: 25.  
1. Pet: 3.

Thedy rzekt Pan do Abrah'ama: czemu  
ſie roſmiata Sara żona twoia? mowiac:  
Czyli ya baba rodzić bende? A zaż Bogu  
ieſth co trudnego? Jakom rzekt: wroce ſie  
do ciebie o themże czaſie za żywotha / a  
Sara bedzie miała ſyná. Zaprzata tedy Sa  
ra mowiac / Nie ſmiatam ſie: boiażnia za  
ierha / a Pan rzekt: Nie tak ieſth / ale ſmia  
taſ ſie.

1. Pet: 3.

Tedy Gdy ſtamtad wſtali oni meżowie  
obroćili oczy ſwoie ku Sodomie: a Abrah'a  
prowadzac ie ſiedł ſnimi. I rzekt Pan /  
I zaż thac bede mogł przed Abrah'amem  
to co mam uczynić: ponieważe on ma być  
w lud wielki y namocniejszy / y w ktorym  
ma być ſtogoſławione wſyſtkie narody

Gene: 12.

ziemie: Bo ya pewnie wiem iż on przytaże  
ſynom ſwoim / y domowi ſwemu po ſobie /  
żeby oni ſthrzegli drogi Pańſkiey / y czynili  
Sad y ſprawiedliwoſć: aby Pan przywiodł  
na Abrah'ama cho wſyſtko co mu obiecat  
mowiac do niego.

Powiedziat tedy Pan / Krzyk Sodomczy  
kow y Gomorieczykow rozmnożył ſie / a  
grzech ich / oćiażał barzo. I ſtapie y ogla  
dam / iesli je krzyk ktory przyſiedł do mnie /  
uczynkiem wypelnili: czyli nie ieſth tak / do  
wiem ſie. I obroćiliſie ſthamtad oni mezo  
wie / a ſli do Sodomy. Ale Abrah'im ieſcie  
ſtał przed Panem. I przybliżywſy ſie rzekt:  
Wiec zaćraciſ ſprawiedliwego z niepobo  
żnym? A Jeſli by było piecdzieſiat me  
żow ſprawiedliwych w mieſcie / zagina po  
ſpotu: Wiec nieprzepuſciſ mieſcu onemu  
dla piecdzieſiat ſprawiedliwych / ieſliby  
tham byli: Niechay nieprzychodzi na cie  
mity Panie / byſ miał te rzezi uczynić / a ſtra  
cić ſprawiedliwego z niebożnym iż by ſie  
miał ſthac ſprawiedliwy iako niepobożny.  
Nie przynależy ta rzezi na cie Panie / ktho  
ry ſadziſ wſyſtkę ziemie / żadnym obyczaj  
iem nie uczyniſ ſadu takowe. I rzekt Pan  
do nie: Jeſli nayde w Sodomie piecdzie  
ſiat ſprawiedliwych między mieſzczany / od  
puſzcze każdemu mieſcu dla nich.

Eze: 16.

Odpowiedziat Abrah'im y rzekt: Jzem  
ras poczat / bede mowit ku Panu memu /  
ponieważem prochy popiot. A Jeſliby by  
to piecdzieſiat ſprawiedliwych mnief  
piaci / y zagładziſie dla piaci wſyſtko  
miąſtho: I rzekt: Nie zgładze ieſli tham  
nayde czterdzieſci y piec.

Gene: 2.

A on zaſ rat mowic do niego / A ieſliby  
tylko czterdzieſci tham nalaſ co uczyniſ?  
Rzekt: Nie zaćracie ich dla czterdzieſci.  
Jaſie rzekt: proſſecie Panie niegniwayſie  
ſie ieſlibym co mowit. Co ieſli byſ tham na  
laſ tylko trzydzieſci: odpowiedziat / Nie  
uczynie. ieſlibym nalaſ trzydzieſci. Rzekt:  
ponieważem raz poczat / bede iuſ mowit ku  
Panu ſwemu / co ieſli by ich naleziono dua  
dzieſcia: Rzekt / Nie pobije ich dla dwu  
dzieſth. Rzekt / Proſſe cie Panie niegni  
wayſie ieſlibym rzekt ieſcie ras. co uczyniſ  
bedzieli ich tam naleziono dzieſiec: Rzekt  
Nie zagładze ich dla dzieſci. Odſſedł te  
dy Pan gdy przeſtał mowic do Abrah'ama  
a Abrah'am wrocił ſie na mieſce ſwoie.

## Cap. 19.

Loth gdy trzech aniołow prział / gmatrę do  
mieſzczanie dobywa a: z żona y dwiema corka  
mi od zapadnienia Sodonſkiego wzwołon: zo  
ne ſtrać: winem ſie opiwſy / nieguiać z dzie  
tami ſpał.



# Pierwsze kriegi Nonzessowe



**N**azysli tedy dwa Angiotowie do Sodomy wieczor/ a Loth siedział w branie mieyskiej/ ktory gdy ie wzrzat/ wsthat y sedł naprzeciwko im/ y wtko-  
nił sie ku ziemi/ y rzekł: Proszę Pánowie/ skłońcie sie w dom slugi waszego/ a zostań-  
cie thám vmyciecie nogi wasze/ a ráno poy-  
dziecie zaś w drogę swą. Ktorzy rzekli: Lili-  
taki/ ale zostaniemy na vlicy. A on żądaniem  
przymiódł ie iż wnet weszli do niego: Gdy  
thedy weszli w dom iego/ sprawił na nie wie-  
czerza/ y nápiekł przásnego chleba/ y iedli.

Iudi: 19.

Pierwey iessze niżli sli spać/ mieścianie  
obroczyli dom iego/ tak młodziency iako  
starczy/ wssystcy ludzie pospotu/ y wyzwáli  
Lothá/ thedy rzekli do niego: Gdzie są ci  
meżowie ktorzy weszli do ciebie w noc/ wy-  
wiedzie do nas/ że ie poznamy.

Wyszedssy do nich Loth y zamknawssy  
za soba drzwi/ rzekł: Wiechciecie proszę  
was bracia moi/ Wiechciecie they złości  
popetnić. Nam dwie corce ktore iessze nie  
poznaty meża: wywode ie do was/ czynicie  
snimi iako sie wam podoba/ iedno tylko  
meżom tym nie zte/ nieczynicie/ bowiem we-  
sli pod przykricie domu mego. Thedy oni  
rzekli: Jdz precz stąd/ Jásie rzekli: przy-  
ssedtasz tu iako obcy człowiek/ czyli na tho-  
abyś nas sadził: pothym ci lepać ciebie są-  
mego wiecey niżli thy dreczyć bedziemy.

4. Reg: 6.

J czynili wielki gwałt Lothowi. thát iż  
iuz blisko thego było/ że by wylomili drzwi.  
A otho ściagneli reke swoje meżowie/ y  
w ciagneli do siebie Lothá/ y zamkneli  
drzwi/ a one ktorzy pred domem byli/ zara-  
zili slepotha/ od namnieyszego do nawiet-  
szego/ thát iż do drzwi náleść niemogli.

Rzekli do Lothá/ Masliś ty ktorego  
z twoich: zięcia/ abo syny/ abo corki/ wssyst-  
kie ktorzy thwoi są wywiedz z miasthá te-  
go/ Abowiem z gładzimy miejsce tho. Prze-  
to iż rozmnożył sie krzyk ich przed Pánem  
ktory posłał nas byśmy ie zadrželi.

Wyszedssy thedy Loth/ iat mowić do zię-

ciow swoich/ ktorzy mieli byli poiać cor-  
ki iego/ y rzekł: Wsthanicie y wynidziecie z  
mieścá thego: bo zagładzi Pán tho myś-  
stho. Jzdat sie im iakoby kústem mowit  
A gdy było ráno/ przynękali go angiotowie  
mowiac: wstań/ Weźmiżone twoie y dwie  
corce ktore masz: byś y ty pospotu nie zgi-  
nat w złości miastá. J gdy sie ociągali/ w-  
zeli reke iego/ y reke żony/ y dwu corek ie-  
go/ przetho iż mu Pán był odpuszcit.

Sap: 10.

J wywiedli go/ y postawili przed miastem  
J mowili thám do niego rzeknac: Zacho-  
way żywoth swoy/ nieogladuy sie ná zad a-  
ni sie zásthanawiaj ná żadnym miejscu w  
ókol tej krainy: ale ná gorze sie zachowaj  
byś y ty pospotu nie zginat. J rzekł Loth  
do nich/ proszę Pánie moy/ gdyż nálast sl-  
ga twoy łaskę przed thoba/ y w wielbites sla-  
we y miłosierdzie twoie/ ktoreś wżynił sem  
na abyś zachował żywoth moy/ nie moge  
ná gorze być zachowan/ by snadź niezach-  
wyćto nie zle/ y umart bych. Blisko iest tu  
miastho/ do ktorego moge wciec máte/ a  
bede zachowan w nim/ niewielgać tho ku  
wczynieniu/ a bedzie żywa dusza moja.

J rzekł do niego/ othomy w tym przyiat  
prośbe thwoie/ iż nie wywroce miastá o  
ktoreś mowit potwáp że sie zachowaj  
sie thám: bo niebde mogt czego czynić/ do-  
kad thám nie wynidzieś. Dla tego náзва-  
no iest imie miasthá tego Segor. Stonce  
wiesio ná ziemi/ gdy Loth wyszedł do Se-  
gor.

Thedy Pán spuścit deszcz ná Sodome y  
Gomorie stárgány y ognisty z niebá: y wy-  
wrocit miasthá ty/ y wssystki wokolo krá-  
iny/ y wssystkie mieśkaiace w onych miá-  
stach/ y wssytko co sie ná ziemi zieleni. A  
ogladnawssy sie żoná iego/ obrocita sie w  
stup solny.

Alle Abrahám powstawssy názáintrz/  
gdzie shtat pierwey z Pánem/ pozrzat ná  
Sodome y Gomorie/ y ná wssystkie ziemie  
krainy they: J wzrzat áno leci wzgore py-  
rzną z ziemie/ y iakoby z piecá dym. Abo-  
wiem gdy wyrócał Pán miastá oney krá-  
iny/ wspomniat ná Abrahámá/ y vcho-  
wał Lothá od wywrocenia miasth w kto-  
rych mieśkat.

Wyszedł thedy Loth z Segor/ y mieś-  
kat ná gorze/ a dwie corce iego snim ( a-  
bowiem bat sie zostac w Segor y mieśkat  
w iaskini on y dwie corce iego snim.

J rzekł stársa do młodszy/ Ociec náš stá-  
ry/ a niezostat žádný mąż ná ziemi/ ktory  
by mogt wniść do nas/ według biegu wssy-  
stkiej ziemie: Podz vpoimny go winem/ y spi-  
myś z nim/ abyśmy iedno mogli zachować  
plemie z oycá nássę. Dáły tedy oycu swoje

Isaie: 13.  
Iere: 50.  
Ezec: 16.  
Osee: 11.  
Amos: 4.  
Luc: 17.  
Iude: 1.



## Genesis rzezone.

pić wino oney nocy / y wefta ftharssa y spa-  
ła z oycem / a on nieczut / ani kiedy na toże  
wefta cora / ani kiedy wftata.

I potym drugiego dnia / rzekła stārssa  
do mtodssy otomci ia spata wczora z oycem  
moim / Dajmy mu thes pić winā thakies  
tey nocy / a bedzie spata z nim / abyśmy za-  
chowali plemię z oycā nassęgo. Dali thedy  
they nocy oycu swoiemu pić wino. A w-  
ssedssy mtodssa cōrkā / spata z nim / a on ani  
wthen czas poczut kiedy sie wktadā / albo  
kiedy wftata.

Poczęły tedy obie corce Lothowe z o-  
cā swęgo. I porodziła ftharssa synā / a nā-  
zwata imię ięgo Moab / a then iesth oćiec  
Moabitow aż do ninieyssego dnia. Mtod-  
ssa też porodziła synā / y nāzwata imię ię-  
go Ammon / to iesth / Syn ludu moyęgo /  
Then iesth oycem Ammonithow aż po-  
dziś dzień.

### Cap. 20.

Gdy Abraham do Gierarym wgościne ssedł /  
krol mu żone wziat / kora mu zaś nā roztazanie  
Dāssie nie narussona wroćet zwiekim dary / y  
ia prozba Abrahāmowa / Krol zachowanie do-  
nu swęgo otrzymał.

Gene: 12.  
26.

**S**zedł z tām tād Abrahām do zi-  
mie ku potudniu / mieśkat mie-  
dzy Kades y Sur / y był wgości-  
nie w Gerarach. I powiadał  
o Sarze żenie swoiey / Siostrā  
moia iesth. Postat tedy Abimelech krol Ge-  
rarsky / y wziat ia.

Tedy przyszedł Bog do Abimelecha wno-  
cy przez sen / y rzekł mu: otho / vmrzesz dla  
nięwiasty ktoraś wziat / a bowiēm ma me-  
żā. Ale Abimelech nę dothęnat sie ię byt  
y rzekł: Pānie / zali lud nięwędzacy a sprā-  
wiedliwy zātrāci / Zażmi sam niępowyā-  
dat / iż siostrā moia iesth / y sāmā mowi-  
tā / Brāth moy iesth: w przeymości sercā  
moięgo y wczyssthości rāk moich / wczyni-  
tem tho.

I rzekł do nięgo Bog: I sam wiem / żeś  
to wprzeynym sercem wczynit / y dla tego  
cię ostrzegł / abyś nięzgrzeszył przeciwko  
mnie / a niędopuszczitem byś sie ię dotykat.  
Przetho teraz wroć meżowi żone / a bedzie  
sie modlit za thoba / boć prorok iesth / a be-  
dzie żyw. Jeslibyś nięchciał wroć: wiedz  
wiedzac iż śmierćā vmrzesz / ty y wssystkō  
co thwego iesth.

Anātychmiast wstawssy w nocy Abime-  
lech / wezwat wssytkie slugi swoie: y powie-  
dział im wssytkę rzec w wssy ich / y ieli sie  
bārzo bać wssytkę meżowie.

Wezwat też Abimelech y Abrahāmā a

rzekł do nięgo. Co żeś tho nam wczynit? Co  
smy wystapili przeciw thobie / iżes przy-  
prawit mnie y krolestwo moie wrāt grzech-  
wielki: czegoś nięmiat czynić / toś wczynit  
nam. Iżasie stārjac sie rzekł: Coż wżdam  
myslit żeś tho wdziaat? Odpowiedział A-  
brāhām / Myslitem z soba / mowiac / Po-  
dobno nięmasz boiażni bożey na thym mie-  
cu / thedy zabija mie dla żony moiey: wśat  
że iędnāt poprowadzie y siostrā moia iesth  
corkā oicā moie / ale nię mātci moiey / y po-  
iatem ia za żone. A gdy mie wywiodł Bog  
z domu oycā moięgo / rzektem do nię. W-  
czyniś the tāske semna / Iż wsselkim mie-  
sscu do ktorego wnidziemy / mow iżbym  
był brātem twoim. Wziat tedy Abimelech  
owce y woły / slugi y sluzebnice / y dat Abrahā-  
mowi. I wroćit mu Sarę żone ię / rāk  
mowiac: Macie ziemie przed soba gdzie  
kolwiek być sie podobāto mieśkatay. A Sarze  
lepał rzekł: o thom dat thysiac srebrnych  
brātu twemu tho bedzieś miātā ku zaslo-  
nie oczu wssytkich ktorzy stoba sa: a gdzie  
kolwiek poydzieś / pāmietay iżes bytā wzie-  
thā. A gdy sie modlit Abrahām ku Bo-  
gu wzbrowit Bog Abimelecha / y żone / y  
sluzebnice ięgo: y porodzyli. Abowiēm był  
zawārt Bog każdy żywoth w domu Abime-  
lechowym / dla Sary żony Abrahāmowey.

### Cap. 21.

Iżak sie Abrahāmowi narodził y pothym osta-  
wion / Iśmāhel z mātka z domu wgnān / aby  
sie nāpuszcz y cho wał / Abimelech z Abrahāmem  
pod przysięgā piżmierze wczynit.



Awiedził thedy Pan Sarę iā-  
to byt obiecat / y wypelnit co  
mowit. Poczęta y porodziła sy-  
nā w stārōści swoiey / thegoś  
cāsu iāto ię byt przed thym  
Bog powiedział. I nāzwat Abrahām imię  
synā swęo ktorego mu porodziła Sarā / Iżā-  
at / y obrzezat go osmęgo dnia / iātomu byt  
przysłazat Bog.

Gdy byt we sthu lath Abrahām / prāwie  
thęgo wieku oycowęgo / narodził sie Iżā-  
at.

I rzekła Sarā: Wczynit mi Bog radość  
a kōto kolwiek wssyśy bedzie sie semna rado-  
wat. Iżasie rzekła: I kōby wssyśawssy w-  
wierzyt / żeby Abrahāmowi Sarā karmi-  
tā synā ktorego mu porodziła iūż stāremu  
Rosło tedy dziecie / y ostāwione iesth: I w-  
czynit Abrahām gody wielkie / w dzień ostā-  
wienia ięgo.

Potym gdy wzrżatā Sarā synā Agār egipt-  
skę / igraiaćęgo z Iżākiem synem swo-  
im / rzekła do Abrahāmā: Odpraw sluzę

Gene: 12.

Gala: 4.  
Hebre: 11.  
Math: 1.  
Gene: 17.  
28.



## Pierwsze kriegi Abrahama

Iudi: 11.  
Gala: 4.

Roma: 9.  
Gene: 17.  
Hebr: 11.

Gene: 17.  
Isaie: 41.

Gene: 26.

Gene: 20.

Gene: 26.

bni ce te / y syna iey: abowiem nie bedzie dzie  
dzieczt Syn sluzebnice / z synem moim Iza  
akiem. Przyciessem tho bylo Abrahamowi  
(slysee) o synu swoim. Thedy mu rzekl  
Bog: Niechay niebedzie przeciwo tho  
bie / co rzekla Sara / o dziecieciu / yo slu  
zebnicy twoier: wszycko co ciedno rzecze Sa  
ra / sluchay glosu iey: Boe w Izaaku bedzie  
tobie wezwano nasienie. Alec y syna sluzes  
bnice / rozkrzewie w narod wielki / abo  
wiem nasienie twoie iesth.

Wstat tedy Abraham rano / y wziawszy  
chleba y flasse wody / wlozyl iey na plecy /  
y dat iey dziecie / y thak ya odprawil. Ktora  
gdy odesta / bladziła po pustyńey Bersabee.  
I gdy byla wypita wode z flaski / porzu ci  
la dziecie pod iednym drzewem / ktore tam  
bylo / y odesta: siadly naprzeciwo opodal  
na ieden przestrzat tułu. Bo thak z soba  
mowila: Nie bede patrzyta na dziecie v  
mieraiace: a siedzac naprzeciwo / iela pla  
kac wielkim krzykiem.

Wysluchal thedy Bog glos dzieciecia  
y zawolat Angiol Panski Agar z nieba / mo  
wiac: co czynis Agar: Nieboz sie. Abowiem  
wysluchal Bog glos dzieciecia twego /  
z miejsca na ktorym iest. Wstań y wezmi  
dziecie / a trzymay reke iego / boe go w na  
rod wielki rozkrzewie. I othworzył oczy  
iey Bog / ktora wzrzawssy studnie wody /  
sta / y napelnila flaskę / y data dziecieciu  
pic. I byl Bog snim: Thence rosl / y  
mieskal na pustyni / y byl miodzieniec on  
strzelcem. Agdy mieskal na puszczey Phar  
an / Natchka iego data mu zone / z ziemie  
Egypckiey.

Thegoz czasu mowil Abimelech y Phicol  
Zethman woyska ie do Abrahamu / Bog  
stoba iesth we wssystkich sprawach twoich  
Przysiez mi na Boga / ze mi niebedzie szk  
dzt / ani pothomkom moim / ani rodu mo  
iemu: ale według miłosierdzia kthorem  
uczynil tobie / uczynis thes mnie y ziemi w  
kthorys mieskal iako przechodzien.

I rzekl Abraham: Ja przysiege. A the  
dyś przymowil Abimelechowi o studnie  
wody ktora gwałtem wzeli byli sludzy ie.  
Thedy odpowiedzial Abimelech: Nie wie  
działem ktoby tho uczynil: ale y ty sam nie  
powiedziales mi / a iam procz dzisieyszego  
dnia o tym nieslysat.

Wzial tedy Abraham owce y woty / y dat  
Abimelechowi: y uczynili oba miedzy soba  
przymierze. I posthawil Abraham siedm  
owiec sthada swego osobno. Kthoremu  
rzekl Abimelech: co znamieniuia thy siedm  
owiec / kthores osobno postawil: on odpo  
wiedzial: Siedm owiec przymies z reki  
noier / aby mi byly na swiadectwo / izem  
ia wykopal te studnia. A dla tego nazwa

no iesth miejsce ono Bersabee / iz tham oba  
dwa przysiegli / y uczynili przymierze o stu  
dnia pod przysiega.

Wstat tedy Abimelech y Phicol Zeth  
man woyska ie / y wrocili sie do ziemie Pa  
lestinskiey. A Abraham sczepil sad w Ber  
sabee / y wzywail imienia Boga wie  
cznego / I mieskal w ziemi Palestinskiey  
przez wiele dni.

### Cap. 22.

Doswiadczał Bog w ofiarowaniu Izaaka / wie  
ry y posluszenstwa Abrahamowego: ale ofiaro  
wania zabronil / y obietnice potwirdzil: Natchor  
Biatu Abrahamowego narod / wyliza na folicu.



**N** O tym Gdy sie ty sprawy staty /  
doswiadczał Bog Abrahamu  
y rzekl do niego: Abrahamie  
Abrahamie. On odpowie  
dzial: owo ia iesthem. Rzekl  
do niego / wezmi syna twego iedynaka k  
tego miluies Izaaka / idz snim do ziemie  
widzenia / a tham go ofiaruies ofiare zu  
pełna / na iedney gorze / ktora wkaże tho  
bie. Thedy Abraham wnoce wstawssy / o  
siodiat osla swoiwego / polawssy z soba dwu  
miodzieniu / y Izaak syna swoiwego. A gdy  
nabat drow ku paleniu zupełney ofiary /  
siedl na miejsce na kthore mu byl przyka  
zat Bog. Pothym dnia trzeciego podnio  
wssy oczy / wzrzal ono miejsce zdaleka.

I rzekl do sluzebnikow swoich. Pocz  
kaycie tu z oslem / a ia y dziecie az do tam  
rad spieessie poydziemy / pothym gdy da  
my chwate / (Bogu) / wrociemy sie do was.  
Wzial tef drow ku paleniu zupełney ofia  
ry y wlozyl na Izaaka syna swego: a sam most  
w rekach swych ogien y miecz. A gdy sli oba  
dwa pospotu / rzekl Izaak oycu swemu: O  
cie moy. On odpowiedzial: co chcesz synu:  
Oto (powiada) ogien y drow / gdzie iest  
offiara zupełna: Powiedzial Abraham /  
synu moy Bog opatrz sobie ofiare zupeł  
nie goraiaca. Szli tedy pospotu / y przysli

Iudith: 8.  
Eccle: 44.  
Hebr: 11.

Ioann: 8.



## Genesis rzecone.

Roma: 8.

Psal: 104.

Lucas: 1.

Eccle: 44.

Hebre: 6.

1. Mac. 6.

na miejsce/ Ekhore im był Bog ukazał/ na którym zbudował ołtarz/ a na nim drwa włożył: A gdy związał Izaká syná swoje- go/ włożył go na ołtarz na stos drew. Po- tym wyciągnął rękę/ y pochyłił miecz/ by ofiarował syná swojego.

Alle oto angyot Pański zniebá zawołał mo- wiąc: Abrahámie Abrahámie. Który odpo- wiedział: owo ja iest. I rzekł mu: nie scia- gaj rękę twoię na syná swego/ y nie czyn mu nic: terazem doznat/ że sie boisz Pána/ żeś nie przepuścił iedyńakowi synowi twoie- mu dla mnie. Podniósł tedy Abrahám oczy swoje/ y wzrzał za soba barána wcierniu/ w- związłego za rogi: Ekhorego wziawssy of- iarował ofiary zupełną miastko syná. I nazwał imię miejsca one- Pan widzi. Zda- że y dzisia mówią/ na gorze Pan widzi.

I zawołał z niebá Angyot pański Abrahám po wthore/ mówiac/ przez siebie sa- megom przysięgi mów Pan: żeś te rzecz- weżmiał/ a iżes nie przepuścił iednorodzone- mu synowi twoiemu dla mnie/ Bedec sto- gosił wiaty/ y rozmnoże plemię twoie/ iako gwiazdy niebieskie/ y iako piasek który iest na brzegu morstini: odierz plemię twoie brany nieprzyacielow swoich/ y beda sto- sławione w nasieniu thwom wszyscy na- rodowie ziemscy/ iżes wsluchat głosu mo- iego. I wrócił sie Abrahám do służebni- kow swoich/ y odesłali do Bersabee pospo- lu/ tamże mieszkali.

Gdy sie ty rzeczy stały/ powiedziano Abrahámowi/ iż też Melchá porodziła syny Nachorowi brátu iego: Huza pierworodne- go/ y Buzá bratá iego/ y Chamuelá oycá Syrskich/ Casetá/ y Azáu Pheldásá thej y Jedlássá/ y Bátuelá: sktorego sie národzi- ła Rebeka. Osmi thych porodziła Melchá Nachorowi brátu Abrahánowemu. A mi- tośnicá iego/ imieniem Roma/ porodzi- ła mu/ Tábee/ Gáhám/ Tháás/ y Má- áchá.

### Cap. 23.

Wyjął wawssy smierci Sary Abrahám/ y Ekhora dwoista státe kupil/ thámże żone swa po- grzebił.

Astor: 8.



Ma tedy Sará żywá sto dwa- dziesiąt y siedm lat/ pothym umarta w mieście Arbee/ kto- ra zowia Hebron/ w ziemi Chanáneyckiej. I przyszedł Abrahám aby obżatowały opłatał ja. I gdy już powstał od weżymności y opłatał w- marte- go/ mówił do synow Zeth/ rzekac: Przychodzień iem iest y pielgrzymé v was.

dayciemi práwo pogrzebu z soba/ abym pogrzebił umartego moiego.

Odpowiedzieli synowie Zeth/ mówiac/ Stuchay nas pánie. Ksaze Boże iesteś v nas/ w czelniejszych grobiech naszych po- choway umartego twoiego/ żaden ci nie- może zabronić/ byś w grobie iego nie miał pogrześć umartego swego. Powstał Abrahám y uklonił sie ludu oney ziemie/ tudzież też synom Zeth/ y rzekł do nich: Jestli sie wam podoba iżbym pogrzebił umartego swego/ słuchajcieś mie/ a przyczynicie sie za mna do Efroná syná Seor: aby mi spu- ścił iáskinię dwoistá/ Ekhora ma na końcu rolej swojej za słusne pieniądze: a żeby mi ia zdał przed wami/ żebych ia miał na- dzierżawe grobu. Amieśkat Efron wes- rzodku Zeteyczykow.

Odpowiedział tedy Efron Abrahámo- wi/ gdzie wszyscy słyseli/ ktorzykolwiek w- chodzili w brane miastka onego/ mówiac: nieśtanie sie tak pánie moy żadnym sposo- bem/ ale radniey posłuchay co mówię: Tho- thám pole y iáskinię ktora na nim iest/ zda- wam ci ye przed oblicznością synow ludu moiego/ pochoway umartego swego. U- klonił sie Abrahám przed panem y ludem- ziemie oney/ potym rzekł do Efroná/ gdy przysluchywat te- wszyscy lud stojacy oko- lo nie. Prośe abys mie posłuchał/ dam ia- tobie pieniądze za the tam rola/ przymię- ie/ a tak pogrzebe umarte swego na niey.

Odpowiedział zaś Efron/ Pánie moy posłuchay mie: ziemiá ktorey żadaś/ stoi za- czterzy stá totow srebrá/ o toć idzie między mna y toba: Alle co to iest: pochoway otho- umartego swego. Tho gdy wslýssat Abrahám/ odważył pieniądze tak iako był záce- nił Efron/ a to gdy słyseli synowie Zeth/ czterzy stá tothow srebrá pospolitey a do- brey myńce.

Od thych miast ono pole Ekhore niegdý Efronowe byto/ na Ekhorym była iá- skiniá dwoista przeciwko Mambre: thak- samo iako y iáskiniá/ y wszystkie drzewa na- nim y między gránicami ie- w okoto/ przy- sto Abrahámowi w dzierżawe/ przed oczy- ma Zeteyczykow/ y wszystkich ktorzy wcha- dzáli w brane miastka thego. Także po- tym pochował Abrahám Sarę żone swoje- ná roli/ w iáskini dwoistej/ ktora była prze- ciwko Mambre/ a tha iest Hebron w zie- mi Chanáneyckiej. I wtwierdzona iest rola/ y iáskiniá ktora na niey była/ Abrahá- mowi ku dzierżawie pogrzebu/ od synow- Zeth.



### Cap. 24.



# Pierwsze Księgi Mojżeszowe

Sluga / którego Abraham zawiązałszy sługę / posłał do N. Sopotamiej / po żonę Isakowi / za znakiem który mu Pan dał / Rebekę na-  
last / y sprawiwszy poselstwo / za dozwoleniem  
przyjaciół / przyniósł ją Isakowi. Która wnet  
za żonę sobie wziął.

Gene: 42.

Gene: 28.  
Deute: 7.

Gene: 12.

**G**dyż Abraham słaby / a miał  
wiele lat / y Pan we wszystkich  
rzeczach błogosławił ie. / I mo-  
wił do sługi swego starszego w do-  
mu swym / którego był postanowił nat wysy-  
śleć co jedno miał. Wioż reke swą / pod  
biodro moie / iż bym cie zawiązał słubem  
ga przez Boga nieba y ziemi / żebyś nie w-  
ziął żony synowi memu z cerek Chananej-  
skich / między ktorými mieszkańcy poydziej-  
do ziemi y przyrodzonych moich / a od nich  
wezmiesz żonę synowi memu Isakowi.

Odpowiedział słubnik: Co jeśli by nie-  
chciała żona iść semna do tej ziemi / mam  
że zaśie przywieść syna twego na miejsce z  
któregoś ty wyszedł. / I rzekł Abraham /  
Strzeż abyś nigdy tam niewywoził syna  
moiego. Pan Bog nieba y ziemi / który  
mnie wziął z domu oycy moie / y z ziemi w  
której się rodził / który mi mówił / y przy-  
siągł mówiąc / Plemieniu twojemu dam  
ziemię tę. On posle Angioty swego przed-  
thoba / a wezmiesz z tamtąd żonę synowi  
memu. Jeśli by niechciała niewiasta iść  
z thoba / będzie wolen od przysięgi / tylko  
syna meo / abyś tam nie zawoził. Wioż  
tedy słubnik reke pod biodra Pana swe-  
go Abraham / y przysięgł mu o tej rzeczy.

Potym posłał dziesięć wielbładow z sta-  
dą Pana swego / y odszedł / niosąc soba ze  
wszystkiego dobra iego. A iadąc przyjechał  
do Mesopotamii / do miasta Nachor. I ro-  
zkazał aby wielbłady odpoczęły w stu-  
dniey wody przed miastem wieczer / to jest  
w then czas kiedy niewiasty obyczaj miały  
wychodzić ku czerpaniu wody / a sam mo-  
dlił się Panu Bogu / mówiąc.

Panie Boże Abraham / panna mego /  
proszę zabić mi dziś na drodze / a weźmi mi  
łosierdzie z panem moim Abrahamem. O-  
to ja stoje przy studnicy wody / a córki lu-  
dzi mieszkańcy w tym mieście / wyni-  
dą czerpać wodę. Przetoż dziewczęta kto-  
reby rzekł / natchy / wiaderka thwego że-  
sie sniego napije / a ona by mi odpowie-  
dziła: piy / y owssem y wielbłady twoje na-  
poie: tak jest kthoras / ty sposobisz słubę  
twojemu Isakowi / a stand wyrozumieć  
żeś weźmił łosierdzie z panem moim Ab-  
rahamem.

Gene: 22.

Jesse był tych słow sam w siebie nie-  
dofoń / alic Rebekę wychodzi córka Ba-  
thuelową / syna Melchi / żony Nachoro-

wey kthory jest brat Abrahamow / mając  
wiaderko na plecach swoich. Panna kra-  
sna y piękna sárzo / y kthory był maj Jesse  
nie vznał. przystąpiła tedy do studnie /  
y nabrała w wiaderko wody y sta zaśie ku  
domu. Zbieżał iej thedy słubnik on / y  
rzekł: trofke wody day mi / abych się napił  
z twoiego wiaderka / która odpowiedzia-  
ła: piy moy Panie: / I przeduchno. słożyła  
wiaderko na łokiec swoy / y dała mu pić. A  
gdy się on wż napił / przydała / I owssem  
y wielbładow twoim natchwetał wody /  
zabysie wszyscy napiłi. A wylawszy zwi-  
derka wodę do koryth / bieżała zaśie do stu-  
dniey / aby czerpała wodę / a naczepawszy  
wszystkim wielbładow dała.

On patrzał na nie milcząc / chcąc wie-  
dzieć zdarzyli Bog droge iego czyli nie.  
A gdy się już napiłi wielbładowie / wyiał  
maj kółki / i złote które niosły dwa tory zło-  
ta: y dwie zapódce złote / wające dziesięć  
totorów złota. I rzekł do niej: Powiedz mi  
czyjaś córka: a jeśli jest w domu oycy twe-  
go gdzie stać: która odpowiedziała: Jes-  
sem córka Bathuelową / syna Nachorowe-  
go / którego mu porodziła Melcha: y przy-  
dała / mówiąc: plew też y siano v nas do-  
stątek jest / y miejsce przestronie ku staniu.

Gene: 22.

Natchyli się on cztowiek / y dał chwale  
panu / mówiąc: Błogosławiłony Pan Bog  
pana moiego Abraham / który nie odiał  
mi łosierdzia / a prawdy swojej od Pana mo-  
iego / y przywiódł mnie prosta droga do do-  
mu brata pana moiego. Bieżała tedy dzie-  
weczka / y opowiedziała w domu matki swo-  
iej wszystko co była słyssała. A miała Rebek-  
ka brata imieniem Laban / ten w skot wy-  
szedł do cztowieka ku studnicy. A gdy vziął  
kółki y zapódki złote / na rekach siostry  
swoiej / y słyssał wszystkie rzeczy która powi-  
dała / że iej tak mówił ten cztowiek: przyszedł  
do meja / który stał w wielbładow przy stu-  
dniey wody / y rzekł do niego: wioż Bło-  
gosławiłony Panie czemu na dworze stoisz:  
nagothowalem dom y miejsce wielbłado-  
twoim. Wwiodł go tedy na gospode y roz-  
siódł wielbłady / a dał im plew y siano /  
y wody ku vmyciu nog / tak wielbładow  
iako y meżow którzy byli przysli snim. Po-  
tym y chleba przedeń potożono.

On zathym iat mówił: Nie bede pier-  
wey iadł / aleś sprawi poselstwo moie. Od-  
powiedział mu / Sprawnijże. Tedy iat tak  
mówił. Jestem sluga Abrahamow / a Pan  
błogosławił panu memu sárzo / y wielmo-  
żnym go weźmił: natchał mu owiec y wotow /  
srebra y złota / Slug y słubnik / wielbł-  
adow y osłow. Temu porodziła Sará żona  
iego syna w starości swojej / y wzdał mu

1. Kt: 16.

Gene: 21.

wssyt



## Genesis rżeczone.

wszystkie rzeczy które miał / y zawiązał mi  
ślubem pan moy / mówiac / Nie weśmiesz  
żony synowi mem u z cerek Chananeyskich  
w których ziemi mieszkam: ale do domu o-  
cá moiego poydziesz / y z przyrodných mo-  
ich weśmiesz żonę synowi memu. Jam od-  
powiedział panu mojemu / co iesliby nie-  
chciała iść semna niewiastą: rzekł: Pan  
moy przed którego oblicznością chodze-  
posle Angiota swiego sioła / a będzie  
sprawował drogę thwoię: y poymiesz żonę  
synowi mojemu z przyrodných moich z do-  
mu oycá moiego. Bedziesz prozen ztorze-  
czenia mego / gdziebys przyszedł do przyro-  
dnych moich / a oni by tobie niechcieli dzie-  
wki dać.

Przyszedłem tedy dzisiaj do studnie wo-  
dy / y rzekłem: Panie Boże paná moiego  
Abrahama / iesliś zrzadził drogę moię po  
kthorey teras chodze / otho sioła v sthu-  
dnie wody / a panna która wynidzie tu czer-  
paniu wody / gdzie by wsiysła odemnie /  
Day mi troche wody tu picia zwiadrá twe-  
go: a rzekłaby mi / y ty piy / y wielbłdom  
twoim ná leie: thá iesłh niewiastá która  
sposobił Pan synowi paná moiego.

A gdym iá tho z soba milcząc myślił /  
Wzrzatem Rebekę przychodzącą z wiá-  
drem które niosła ná plecach: y przysta-  
piła do studniey / y nábrata wody: The-  
dym rzekł do niey: Day mi sye troche nápic.  
Ktora potwápiwszy sye / sioła wiádro z  
rámion / y rzekła mi / Ty piy: y wielbł-  
dom thwoim dam. Pilem y nápoita mi  
wielbłady. Potymem iey pytał / themi slo-  
wy / czyiás iesłh corká: Oná odpowiedzia-  
ła / corká Bachelowa iesłhem syná Na-  
chorowego którego mu porodziła Mel-  
chá.

Zawieśitem tedy kóśłhky tu okráśie ob-  
licza iey / y zaponki wzdziałem ná rece iey.  
A padłszy ná oblicze swe / chwatem panu czy-  
nił / Błogosławiąc paná Bogá paná mo-  
iego Abrahama / który mię przywiódł pro-  
stá droga / abym wziat corkę bratá pá-  
ná moiego synowi iego. A przetoż iesli w-  
czynicie miłosierdzie y prawdę z panem  
moim / daycie mi znáć: chodz że theż co y  
nego sye wam zda / y tho mi powiedzcie /  
iż porde ná prawa albo ná lewa strone.

Odpowiedzieli Lában y Bachel: Ba-  
czymy że thá rzecz wysłá od paná: Niemo-  
żemy przeciw temu co sie iemu polubilo  
co iego sioła mówić. Otho maś Rebe-  
kę przed soba / weźmi iá á iedź / a niechay  
będzie żona syná paná twoiego / iáko mo-  
wił Pan. Co gdy wsiysłá służebnik Abra-  
hamow / wpadłszy ná ziemię dat część á  
chwate panu. Pothym dobyłszy kleyno-  
sthoru srebrnych y złotych / thudziej y fath

dárowat ie Rebekce: Braciey thaciey y  
Máthce iey / dáry dat y zacząłszy gody /  
iedzac pospołu y pijac / zostáli tam.

Wstałszy pothym rano / iat mówić on  
służebnik: Puśćcie mi iż iuż poyde tu pá-  
nu swemu. Thedy mu odpowiedzieli brát  
y máthka iey: Niech ieszcze pozostanie dzie-  
weczka przynamniey z dziesięć dni v nas  
á pothym poiedzie. Rzekł Niewściągay  
cie mi boć iuż Pan zrzadził drogę moię:  
daycie mi wolność iż sie bede brat tu panu  
swemu. Oni zaś rzekli: przyzowmy theż  
dzieweczki / á dowiedzmy sye iey wolei. A  
gdy przystá wezwána / putháli iey. Chceś  
iść z them człowiekiem: oná odpowiedzia-  
ła / puyde.

Puścili thedy Rebekę siostrę swą y  
mámkę iey / z służebnikiem Abrahamowym  
y thowárzysmi iego: winśliac siesłhrze  
swey szczęścia dobrego / mówiac. Jestes sio-  
słhra náślá. Mnoż sye wtysiac thysyacy /  
á niechay oppánuie plemie thwoye / brany  
nieprzyacielow swoich. Rebeká thedy y  
dzieweczki iey wsiadłszy ná wielbłady ie-  
cháłi zá meżem: kthory spiessnie sye náwrá-  
cat do paná swiego.

Práwie thegoż cásu / przechodził sye /  
Isák po drodze która wiedzie do studniey  
á zowia iá ( studnia ) Sywiacego y Wi-  
dzace: Abowiem mieszká tu południu / A  
wsiadł byt ná pole dla rozmyślania / gdy sie  
iuż stániał dzień. Tam gdy podniosł oczy /  
wzrzát wielbłady / á oni ida oppodal. Re-  
beká theż wzrzawłszy Isáká / siadła z wiel-  
bładą y rzekła do służebnika / Co ono zá-  
człowiek / który idzie przeciwko nam przes-  
pole: odpowiedział iey / Tho iesłh moy  
pan. Co wsiysławłszy Rebeká / pochw-  
ciła co richley piassz swoy y odziata sye. A  
służebnik wsiysł co byt sprawił / powie-  
dział panu swojemu Isákowi / kthory  
wprowadził iá do mieszkania Sary mátki  
swoiey / y poiat iá: á tak wsiłnie iá mitował:  
że też w boleści oney / w kthorey prze smierć  
Máthki swey byt / nieiáko sye mu wsiyto.

### Cap. 25.

Abraham z drugiey żony miałac niemáło synow  
wmarł: Thakież Linahel zostawłszy dwónasie  
kriazach szędł. Isák vprosił żenie plod y miał  
Esau / y Jakób / kthorych pierwszy młodsze-  
mu przedał prawo pierworodności swey.



Oiat też Abraham inssa zo-  
ne / imieniem Cetur: tá mu  
porodziła Zámramá / Jet-  
sáná / Mádáná / Mádyaná /  
Jesbochá / y Sue. A Jet-  
sán zaś miał Sabá y Dádáná.

Synowie Dádánowi byli / Asurym / Lá-

B iuż thysym /

Gene: 22.  
535.

Gene: 16.



## Pierwsze kriegi Abozessowe

thuyim / y Lāonim. Z Madyanā lepat po  
sedt / Effā / Effer / Henoch / Abidā / y Zel  
dā. Wssystey ci synowie Cetury. I dat A  
brāhām wssysthko w czym władza miał  
Iśaākowi. A synom inych jon dat dary  
y oddzielił ie od Iśaākā synā swego po ki iess  
cze sam był żyw / na sthrone ku wschodu  
słońca.



Gene: 15.

Miał thedy iuss Abrahām dni żywota  
swego / sto siedmdziesiąt y pięć lat / a z cho  
dzac vmárt iest w stárości dobrej a wiel  
kiej / w zestyim wieku / y peten dni / y przitożo  
no go do ludu swego. I pochowali go Iśa  
āk y Iśmāel / synowie iego / w iaskini dwoi  
sthey / ktora iesth na roli Effronowej sy  
na Hethuissowego / przeciwko Māmbie /  
ktora był kupit od synow Heth. Thām po  
chowan iesth on y Sarā żonā iego. Posmier  
ci iego / Błogosławił Bog Iśaākowi sy  
nowi iego / ktory miešťkat v sthudnie / ży  
wiacego y widzacego.

Gene: 23.

Gene: 16.

I. Para: I.

Gene: 17.

Rod Iśmāelā synā Abrahāmowego /  
ktorego mu porodziłā Agār / Egypthka  
służebnicā Sary / then iest: I the imionā  
synow iego / ktoremi mianowany wrodził  
ioch swych. Pierworodzony syn Iśmāelowa  
Nabaioth / pothym Cedar / Adbel /  
Mābsān / Māssimā thej / y Dumā / Māssā  
fā / Ađat / y Themā / y Jatur / y Naassis /  
y Cedmā. Ci są synowie Iśmāelowi / y  
the imionā po zameczłach y miasteczłach  
ich / dwānāście Kriazeth pokolen swo  
ich. A iuz było lath żywota Iśmāelowe  
go / sthō trzydzieści y siedm / gdy szedssy  
nā zdrowiu / vmárt / y przyłożono go do  
ludu swego. A miešťkat od Hewilā aż do  
Sur / ktora sye stłania ku Egiptu / przy  
chodzącym ku Assyryczykom. Przed wst  
ka brācia swoia vmárt.

Rod Iśaākā synā Abrahāmowego ten  
iesth: Abrahām wrodził Iśaākā / ktory be  
dac we czterdzieści lat / poiat żonę Rebek  
ke / corkę Bāthuelā Siriyckā z Mesopo  
thāmiej / syostre Lābānowa.

Roma: 9.

I modlił sye Iśaāk Pānu za żonā swoia:  
przetho iż była niepiodna: A Pān wysłu  
chał go / y dat piod Rebekce. Ale wżymo

cie iey / spiraty sye y iakoby potykāły dzie  
ciathkā / ktora rzekłā: Jeslyś mi sye thāt  
miało dziac / co mi była zā potrzebā zāsta  
pić. I wezbrātā sye Rebekkā / aby rade  
wziela od Pānā / ktory odpowiadāiac rzekł:  
Dwā Narody są wżywocie thwoim / a  
dwoy sye lud z żywota thwego rozdzieli /  
a lud ieden przemoże drugi / y wietssy be  
dzie służył mnieyssemu.

2. Reg: 8.

A gdy iuz czas rodzeniu przyszedł / ali  
otho bliźniethā w żywocie iey naleziono.  
Który sye piurwey narodził lisowāthy  
był / a wssythet kosmāthy / iako tupieś by  
dłeciā / y nāzwano imie iego Ezau. Nā  
tychmiasth y drugi wyszedł trzymāiac re  
ka brāthā zā piethę: a przethoś nāzwano  
go Jakob. Wssedziesiat lath był Iśa  
āk / gdy mu sye narodziły the dziatki. Kto  
re gdy dorosły / był z Ezau Mysliwiec y o  
racz wielki: A z Jakoba był maż prosty /  
miešťkat w namiēcich. A Iśaāk mitował  
wiecey Ezau: dla thego iż z myśliwā iego  
częstho pokārmow wżywał: A Rebek  
kā lepat mitowātā Jakobā.

Iosue: 24.

Osee: 12.

Mich: 1.

Potym iakoz / wwarzył sobye Jakob po  
trawke: y trāfio sie / że przyszedł do niego  
spolā Ezau sprācowany / y rzekł do Jak  
obā: Day mi thej tey warzy żoltey / abowie  
mem sye bārzo zrobit. I dla thegoż nā  
zwano imie iego Edom. Rzekł ku niemu  
Jakob / Przedaymi prawō pierworodno  
ści swej. On odpowiedziāł: Othoć vmie  
ram / coś mi zā wżytet prawā pierworo  
dnosci mej? Rzekł Jakob: przysięś że  
mi: Przysięgił mu Ezau y przedał piurwo  
rodnosc swoie. A thāt wziawssy chlebā y  
one potrawe Soczewice / iadł y pił / y ob  
ssedł / lekce sobye wāzac iż prawō piurwo  
rodnosci swej przedał.

Abdie: 1.

Gene: 47.

Hebre: 12.

### Cap. 26.

Iśaāk dla głodu sedł do Gerare / thām mu  
Pān dat obierhnicę: błogosławieństwa plemi  
niu iego / Abimelech go sfukał że żonę swā zwał  
swostrā / pothym gdy pasterze ich o sthudnie sye  
często wādziłi / oczyntł snim przymierze pod przy  
sięgā.



Aczat sye był potym głod nā  
ziemi / po onym nieurodzā  
in ktory sye był stat zā dniow  
Abrahāmowych: thedy od  
sedł Iśaāk do Abimelechā  
Krolā Palestińskiiego do Gerar. Thām w  
kazał sye mu Pān y rzekł: Nie wsthepy  
do Egiptu / ale pomiešťkay w ziemi / kto  
ra ia tobie powiem / a bāc gościem wniesy  
y bede sthōbā / bedeć thej błogosławił: A  
bowiem thobie y plemieniu thwemu dam

Gene: 12.

wssythie



# Genezis rzezone.

Gene: 12.  
13. 15.  
Gene: 12.  
18: 22.  
Roma: 4.

wssytkie chy krainy / czyniac dosc przy-  
siedze ktoram sie zawiązał oycu twemu  
Abrahamowi. Rozmnoze plemie twoie /  
iako gwiazdy na niebie: y dam pothoni-  
tom twoim wssytkie powiaty otcho the / a  
beda stogoslawnione w plemieniu twoim  
wssytkie Narody ziemi: przeto iz Abra-  
ham powolnymbył glosu memu / a pilno-  
wat przykazania y poruczenstwa mego /  
Obrzedu chwalebney prawda moie chowat.

wssy sye stamtad / kopat ina studnia / o  
ktora sye ius niewarzyli: przetho nazwat  
imie iey / Rechoboth: to iesth Rozszerze-  
nie mowiac: Theraz rozszerzył nas Pan a  
dat nam rosc na ziemi: Wstapit thedy Jza-  
ak z onego miejsca do Bersabee.

Tham ukazal sye mu Pan oney nocy /  
mowiac: Ja iesthem Bog Abrahamá  
oyca twoiego / nie boy sye / bo ia stho-  
ba iestem. Bedec stogoslawnit / a rozmno-  
ze plemie thwoie / dla Abrahamá sluzebni-  
ka mego. Przethos zbudowat thám ot-  
tarz Panu: a wzywaiac imienia Panskies-  
go / rozbit namiot: y przykazal slugam  
swoim by kopali studnia.

Ná tho miejsce gdy przyiachali z Gerar  
Abimelech / y Ochozath przyaciela iego / y  
Phikol hetzman nad rycerstwem: mowil  
donich Jzaak: Pocoscie przyšli do mnie  
czlowieká ktorogoscie nienawidzili y  
wypiedzili od syebie: Oni mu odpowie-  
dzieli / Widzielismy sthoba byc Pána / y  
dla tego smy rzekli: Niechay bedzie przy-  
syega miedzy nami / a wstapmy w przymie-  
rze: abyś nam nie ztego nieczynit / thak  
iako smy thes nie twego sye nie tykali / a  
nismy uczynili czym by sye mogt obrażac  
alesmy cie wposciu puscieli rozmnozonego  
stogoslawnieniem Panskim. Thedy spra-  
wit ná nie gody. A gdy sye náiedli y napili /  
wstharossy ráno / przyslegli sobie zobopol-  
nie: y puscił ie Jzaak spokojnie ná miejsce  
ich. Alic oto przyšli tegoś dnia sludzy Jza-  
akowi / powiadaiac mu / o studniach ktho-  
ra wykopali / y thak mowiac: Nálezi-  
chmy ius wode / przetho nazwat iac Seb-  
ba / tho iesth Obffitoac / a imie miasthu-  
dano Bersabee / ktore trwa az do ninieys-  
szego dnia.

Gene: 21.

ludi: 11.

Gene: 12.  
20.

Joshtat tedy Jzaak w Gerarach. ktore-  
go gdy Mieszczanie tego miasta pytali o  
ione iego / odpowiedziat: Syostra moia  
iesth. Bo sye obawat wyznac zeby mu byla  
oddana wmatzenstie sthadio: rozwarzaiac  
sobie / by go lepat niezabili dla iey vrody  
a piekności. A gdy ius minelo dni niemá-  
to iego thám mieszkaniu / wygladaiac Abi-  
melech krol Palestynski oknem / vzrzat ze  
kumsthuie ( Jzaak ) z Rebekka zóna swo-  
ia. Iwezwarossy go rzekł: Nasna rzecz  
iest ze to zóna twoia: Ciemus nieprawdzi-  
wie powiádat / ze by siostra twoia byla: od-  
powiedziat: Batem sye bym nie zginal  
dla niew. I rzekł Abimelech / ciemus nami  
wodzil: Mogt sye ktho z ludu poznac z zo-  
na twoia / thedy bys byl przywiodł ná nas  
wielki grzech. Przykazat potym wssytkie-  
mu ludu mowiac: Kto by sye dotknal chto-  
wieka tego zony / smiercia zginie.

Siat thedy Jzaak w oney ziemi / y wziat  
tegoz roku / sto kroc tak wiele iako wysiat /  
y stogoslawnit mu Bog / y byl w bogacon-  
ten czlowiek / y rosl wczesciu y mnozil sye  
thak ze sye sthat vprzevnie a vsilnie wiel-  
kim. A mial sthakt / owiec / krdá / y cie-  
ladzi barzo wiele. Stad ze zazrzac mu  
Palestynowie / wssytkie sthudnie ktore by-  
ly wykopali sludzy oycá iego Abrahamá /  
the ná ten czas zaniotáli y zasypali zie-  
mia: thak barzo mu zazrzeli: ze thes sam  
Abimelech mowil do Jzaaka / Owidz od-  
nas / bos sye sthat moznieszym niz my nie  
rowno.

Gene: 21.

A on odssedwssy mial sye ku sthrumieniu  
Gerare izby thám mieszkac: Kopat zacie  
inse sthudnie / ktore byli wykopali slu-  
dzy oycá iego Abrahamá / y ktore byli po-  
iego smierci zaniotáli Philistynowie: I  
nazwat ie tymiś imiony / kthorymi przed-  
thym otec byl nazwat. A kopaiac przy-  
sthumieniu / nálezi wode żywa. Ale y tam  
swar zassedi pastierzow Gerary przeciwno  
pastierzom Jzaakowym / mowiacych / Ná-  
sta tho woda. I dla thego: imie studni  
z onego co sie bylo przytrafito nazwat / po-  
thwarz.

Gene: 22.

Kopali zasre y inssa: y o one sye tes swá-  
rzylic á ze sie onie wadzili / nazwat iac Se-  
thna / to iest. Nieprzyaciela swo Wezbra

Ezau we ceterdzieści lath voiat dwie ze-  
nie / Judith córka Beery Kchystkiego /  
y Basemath córka Elonowa z thegoz mie-  
scá: jedno ze obiedwie niebyły ku myśli  
Jsaakowi y Rebekce.

Gene: 26.

Gene: 27.

## Cap. 27.

Takab za porada matczyna / przedwycil  
stogoslawnienstwo bratnu Ezau / y dla gnie-  
wu tegoz / do Laban aby szedł / iela mu matyka  
radzie.



Tharzat sye thedy Jzaak / y  
zasty bilmem oczy ie tak ze  
widziec niemogt: y wezwat  
Ezau syna swiego starsze-  
go / a rzekł do niego: Synu

mily. On odpowiedziat: owo ia iest. Rzekł  
mu otec: Widzisz jem ci sye ius stharzat /  
a niewiem dnia smierci swey: Weźmi ho-

H. bre: 11.

Rom: 10.

reze swe /



## Pierwsze kriegi Donzestowe

reze swe/ jaydać y tuć/ a wynioz rady/ a  
iesli co poluiac vgoniś/ vdziałay mi z tego  
potrawe/ ták iáko wieś wola moie/ tedy  
mi przynies is co zgien: potymci blogo-  
slawic bedzie dusá moia/ pierwey nislí  
vmre.

Co gdy Rebeká vslýsáta/ á on wysse-  
d na pole/ izby roslazanie oycomskie wypet-  
nił/ rzeká synowi swoiemu Jakobowi:  
Slýsátaś gdy twoy óciec mowit z Esau  
brátem twoim/ rzekac: Przynies mi z to-  
wu twego/ y nágotuy pokármow izby  
iádt/ y bloslávít pothym thobie przed  
Pánem/ pierwey nislí vmre. A thak teraz  
synu moy przestań ná rádách moich/ á  
idz do stáda/ przyniesze mi dwa kózielci co  
nalepsze/ że náczynie pokármow oycu tve  
mu/ ktorych rad pozýwa: Athore gdy mu  
przyniesies á bedzie ich pozýwat/ blosláv-  
wi tobie pierwey nislí vmrze.

On tey odpowiedziat: Wieś że Esau  
brát moy człowiek kosmáry iest/ á ia głá-  
d i: dotknieli sie mnie óciec moy á pobaczy/  
boie sie by sie niedomnimawat/ że bym go  
chciat offukac/ by potym ná mie przeklec-  
twá nieprzwiodł miásto bloslávienia.  
Do kthorego mátká/ Ná mie pry niechay  
bedzie to przekletstwo synu moy/ tylko thy  
vsluchay rady moiey/ á idz przynies mi  
com kázatá. Odsedł przyniosł y dat má-  
ce swey. Przypráwita oná pokármu/ iáko  
rozumiatá wola oycá tego. Potym wssáty  
Esau bázro kóscowne/ ktore v siebie miá-  
tá w domu/ obloká go/ y skorecákami z o-  
nych kózlietek/ obwinetá rece/ y gota sly-  
ie tákież zákrytá. J oddatá mu potrawu/  
y kílko chlebá kthorego bytá nápietá/ po-  
datá (wrece Jakóbá syná swego) kthory  
gdy przyniosł/ rzekł: Oycze moy/ á on odpo-  
wiedziat: Slysse/ kthos thy iest synu moy.  
Rzekł Jakob: Ja iestem pierworodny syn  
twoy Esau: vczyntem ci iákos mi roslá-  
zat/ wstań/ siadz/ á iedz z obioru mego/  
by mi bloslávita dussá twoia. Jzák J-  
zák rzekł: do syná swego/ iákożes mogt  
ták rychto náleśc synu moy: On odpowie-  
dziat/ wola to Bóža bytá/ áby mi sie pred-  
ko tráfito/ com zádá. J rzekł Jzák (ku  
Jakobowi) Przýstep sám ze swe ciebie dot-  
kne synu moy á doznam iesliś thy moy syn  
Esau czyli nie. Przýsthapit on do oycá/ y  
pomácarossy go Jzák rzekł: Glosci/ glos  
Jakóbów iest: Al: rece/ rece sa Esau: J  
nie poznat go/ ábowiem kosmátosć rak/  
podobienstwo stárszego podawátá.

Bloslávít tedy iemu/ rzekł: Ty i-  
es syn moy Esau: Odpowiedziat/ ia i-  
estem. On zász rzekł: podayze mi potrawu  
ktoreś nágotowát z obioru twoiego synu

moy/ áby thobie bloslávita dussá moia.  
Podáných sobie (pokármow) gdy poiádt/  
podat mu theś y winá: Y gdy sie go nápit/  
rzekł do niego: Przýstep do mnie á pocá-  
tuy mie synu moy. Przýstapit y pocátowát  
go. J nátychmiast iáko skoro poczt wón-  
nosć ssat iego/ bloslávít mu rzekł.



Otho wonia syná moiego/ iáko wonia  
polá pełnego (woniáiacych ziół) ktoremu  
bloslávít Pan. Nlech ci da tobie Pan  
Bog z rosy niebieskiej/ y z tuczności ziem-  
skiej/ hoynosć zboża/ winá/ y Oliwy.  
Nlechac thobie slúža ludzie y kłaniáia sie  
pokolenia: Bádz pánem brátow twoich/  
á niechay sie kłaniáia przed toba synowie  
mátki twoiey: Athoby ciebie przeklinat/  
niechay bedzie przeklety/ á ktoć bedzie blos-  
glávít/ bádz bloslávienstvá peten.

Ledwe Jzák rzeczy dokonat/ á Jakob  
wysseđt od niego/ przýsedeł Esau/ y przy-  
práwione z toru swego pokármu/ przy-  
niosł oycu mowiac: Wstań oycze moy/ á  
iedz z myslístvá syná twoiego/ by mi blos-  
glávita dussá twoia. J rzekł mu Jzák/  
J ktożes thy: odpowiedziat mu: Ja iestem  
syn twoy pierworodny Esau. Zlekł sie J-  
zák zumieniem wielkim/ wiecey nislí k-  
temu wierzyć moze/ dziwniac sie/ y rzekł:  
ktoś tedy ono byt/ ktory ius dawno z toru  
co byt vgonit dat mi/ y iádtiem ze wssykies-  
go pierwey nislíś thy przýsedeł/ y blos-  
glávitem ci mu/ á bedzie bloslávion.

Vslýsawssy Esau rzecż oycowa/ iat krzy-  
cieć glossem wielkim/ á frásunkiem prá-  
wie poráżony/ rzekł: Bloslávít theś y  
mnie oycze moy mity: Ktory rzekł: Przy-  
sedeł rodzony brát twoy chytrze/ y wziat  
bloslávienstwo twoie. A on pothym  
przydat/ Spráwiedliwie dáno mu iest i-  
mie Jakob/ ábowiem otho ius po wtore  
mie podssedeł: Práwo pierworodności mey  
przed tym wziat/ á teraz ius po wtore/  
pochwyćit bloslávienstwo moie. J zász  
do oycá rzekł: Zajes niezáchowát y mnie

blogo

Ebre: 11.  
Eccle: 3.



## Genesis rzecone.

Stogosláwienstwa.

Odpowiedział Izáák: Postanowitem go Panem twoim a wssyšte brácia iego w służbem mu podat: zbożem/ winem/ y oliwa zmocnitem go/ thobie potym synu moy/ coż wiecey mam uczynić? Rzekł mu Ezau: wiecey tylko jedno masz stogosláwienstwo Oycze: Prossę cie abys mi też stogosláwiti. A gdy skrzykiem wielkim płakał/ zruszył sie Izáák y rzekł do niego. W tłu-  
Hebre: 11.
4. Reg 8.

stosci ziemskiej/ a w rosie niebieskiej/ z wierzchu będzie stogosláwienstwo twoie. Będzieś w mieczu żył/ a brátu twemu będzieś służył/ y przyjdzie czas/ kiedy otrzasz nies y rozwiążesz iármio iego/ z ssyie twej. Tienawidział tedy zawždy Ezau Izáák/ dla stogosláwienstwa kthorym mu stogosláwiti oćiec: I mówił w sercu swoim/ przydać dni żatoby oycá mego nie-  
Abdic: 1.

Cap. 28.

Iżac Jakób do Mezopotámiey/wesnie Pa-  
 ná wżzał/ y thámże wziawssy obietnice od  
 niego/ o rozkrzewieniu plemienia swego/ oc-  
 fna wssy slubem sye Pánu obwiazal.

**E**zwat tedy Izáák Jakóbá/ y  
 stogosláwiti go/ a przykazał  
 mu/ tak mówiac: Niebierz so-  
 bie małżonki spokolenia Chá-  
 náneystkiego: ale idz a bierz sye  
 do Mezopotámiey Syrijskiej: do domu Bá-  
 thuelá oycá Mátki twej/ tam że weźmi  
 sobie/ za małżonkę z corek Lábanowych/  
 wuiá twoiego. Bog wsszechmogacy nie-  
 chay ci stogosláwi/ a daj abys rosl y mnożył  
 sye/ y był w zastępy mnogiego ludu. Day ci  
 Boże Stogosláwienstwa Abrahánowe/ y  
 plemieniu twemu po tobie abys odziedział  
 ziemie pielgrzymowania twego/ ktora o-  
 biecał dziádomi twoiemu. A gdy go już  
 puscił Izáák/ wezbrawssy sye przyśedł do  
 Mezopotámiey Syrijskiej/ do Lábaná sy-  
Ozec: 12.

ná Báthuelowego Syrijskiego/ brátá Re-  
 bekki mátki swoiey.

Widząc Ezau iż już stogosláwiti oćiec  
 ie° Jakóbowi/ a iż go posyłał do Mezopo-  
 támiey Syrijskiej/ by stamtąd żonę poiat/  
 a że po stogosláwieniu przykazał mu mó-  
 wiac: nie poymieś żony z corek Chánáney-  
 skich/ a iż Jakób słucháiac rodzicom swo-  
 ich śśedł do Syriey: wybaczmyssy też iż niená-  
 zzał corek Chánáneystkich oćiec ie°: śśedł do  
 Ismáhelá/ y poiat żonę ( krom tych kthore  
 pierwey miał ) Máheleth/ córke Ismáhe-  
 lowe/ syná Abrahánowego/ syostre Ná-  
 báiothowe.



Wyszedwssy tedy Jakób z Bersábee/ śśedł  
 do Haran. A gdy przyśedł ná iedno miejsce  
 y chćiał sobie tam odpoczynać/ po zasćiu-  
 słońca/ wziął kámiień z onego kthore tam le-  
 żáto kámienia/ y potożył pod głowę swo-  
 ie/ spát ná onym miejscu: I wżzał we śnie  
 drábinę sthoiaca ná ziemi/ a wierzch iey  
 docykáiac sye niebá ( wżzał też ) Angio-  
 ly Boże/ wstepuiace y zchodzace po niey:  
 y Pána á on sye podpárt ná drábinie/ y mó-  
 wił do niego: Ja iesthem Pan Bog Abrahá-  
 ná oycá twoiego/ y Bog Izááków: zie-  
 mie ná kthorey spíš/ tobie y plemieniu tve-  
 mu ja dam. A będzie plemie thwoie iáko  
 proch ziemie: Rozwiedzieś sye ná wschód/  
 ná zachód/ y ná putnocy/ y ná południe: A  
 będą stogosláwione w tobie y w násieniu  
 twoim/ wssyctie pokolenia ziemie: A będą  
 stóżem twoim/ gdziekolwiek sye obroćisz:  
 y przywiode cie zás/ do they ziemie: a nie-  
 opuścze cie áleś wssyctó skutkiem okáza-  
 com mówił.

I gdy ocknął ze snu Jakób/ rzekł: Záp-  
 ra wde Pan iest ná tym miejscu/ a iam nie-  
 wiedział. I lekáiac sye rzekł: Jáko strá-  
 sne iest to miejsce: Nic innego tu nie iest  
 iedno dom Boży/ a braná niebieska. Wsta-  
 wssy tedy Jakób ráno wziął kámiień/  
 kthory był potożyt sobie w głowy/ y wy-  
 niośł go ( náđ ziemie ) ná pámiáthkę y  
 polat Oleiem z wierzchu. I názwał imie  
Deute: 12.  
G 19.
Sapi: 10.  
Añs: 12.

miasta



# Pierwsze kriegi Aonzeffowe

Betel.  
To iest.  
Dom Bo  
ży.

miastka Bethel ktore pierwey zwano  
Luzá.  
Zawiazat sye tez slubem mowiac: Jesliby  
Pan raczył być semna/ a strzedz mie na tey  
drodze po ktorey ia poyde/ a dat by mi chle  
ba ku żywności/ a śaćhy ku odzianiu/ y iesli  
sye wroce szczęśliwie do domu oycá mego  
będzie mi Pan za Bogá/ a kámiień ten kto  
rym wwniosł na pamiatke/ będzie zwan  
Dom Boży: I ze wszytkich rzeczy/ ktore  
mi kolwiek dasz dzieśńeciny bede ofiaro  
wat thobie.

## Cap. 29.

Przyśedwśy Jakób do Labána/ służył mu za Ra  
chel córke iego siedm lath/ a gdy go Lia przy odda  
waniu podęsto/ zaś y druga siedm lath za Rachel słu  
żył. Bedac potym Rachel nieplodna/ Lia cztylech  
synow porodziła.



Dśedśy (stámteb) Jakób/  
przyśedł do ziemie na ws  
schod słońca. I wzrzał stud  
nia na polu/ y troie stado o  
wiece/ a ono sie stádo przy  
niey: bo wiec śniey napawa  
no dobytek/ a wierzch (oney studnie)  
wielkim kámieniem zawierano. I był ten  
obyczáj/ iż gdy sie iuz wyszły owce ze  
śty/ odwaláli kámiień/ potym gdy nápoili  
bydło/ zaśie go na wierzch studniey kładli.

Rzékł tedy do pasterzow/ Brácia sta  
desćie: oni odpowiedzieli/ z Arán. I py  
táiac ich rzékł: znáćieli Labána syna Lá  
chorowego: odpowiedzieli/ znamy. Rzékł  
do nich: Jakoli sie ma na zdrowiu: Powie  
dzieli/ zdrow dobrze: Alić oto Rachel cor  
ka iego idzie żonac trzode swa. I rzékł Ja  
kób: Jesćie dáleko do wieczora/ y iesćie  
nie ciás gnác stáda do swey owczárniey/  
przeto nápoycie pierwey owce/ pothym  
zaś na pástwe wyżeniećie. Oni mu odpo  
wiedzieli. Niemoże być byśmy mieli poić  
trzody (náśse) póki sie nie z żenie wśse  
tek dobytek/ y doład nie odwalimy zwierz  
chu rey studnie kámienia.

Jesćie domawiali/ a oto Rachel przy  
chodziła z owcami oycá swego: Abowiem  
ona trzode pásła. Kthora gdy wzrzał Ja  
kób/ y gdy sie dowiedział/ yz była iego wu  
ienna siostrá/ a owce Labána Diá swego:  
odwalit kámiień ktorym sie studnia zawie  
ráta. I nápoiwśy trzode/ pocátował ia:  
A podniwśy głoś iat pláć/ y oznáymit  
iey/ że był brátem oycá iey/ a syn Rebełli:  
Oná wskót dáta znác oycu swemu.

Ktory gdy wślyśat/ iż przyśedł Jakób  
siostrzeniec iego/ wybieżat przećiw nie  
mu/ obćápiwśy go potym y pocátowa

w/ y wiodł do domu swego. Wślychaw  
śy tedy przyczyny przysćia iego/ odpowie  
dziat/ Jesćes kóśc moia/ y ciáto moie. I  
gdy potym przeminely dni krieżńca ied  
go/ rzékł do niego: Wiece iżśimi brát/ máś  
mi darmo służyć: Powiedz eo za wślyge  
chceś wziác odemnie: A miat dwie cor  
ce/ stárszey imie było Lia: a intodśa zwa  
no Rachel. Jedno Lia plynacych oczu by  
ła/ Rachel zaś oblicza piękne go/ y weś  
zenia wdziecznego. The młuiac Jakób/  
rzékł: Bedeć służył za Rachel córke twóie  
intodśa/ siedm lat. Odpowiedziat Labán:  
Lepiećci jeć ia tobie dam niś komu inśe  
mu/ mieśkayśe v mnie.

Służył tedy Jakób dla Rachel siedm  
lath/ y zdáły sye mu ony dni bárzo krotkie  
dla vprzemey miłóści. I rzékł do Labá  
ná: dajśe mi żone moie: bo iuz sye ciás  
wypelnit/ abym wśedł do niey. Ktory we  
zwawśy bárzo wiele przyaciót na gody/  
spráwił wesele. A wieczor Lia córke swa  
w wiodł do niego/ dawśy iey dziewke imie  
niem Zelphe. Do ktorey według obyczá  
iu/ Jakób wśedł/ potym gdy było ráno/  
wzrzał Lia/ y rzékł do świekrá swie go.  
Cożśe mi to wćymit: żáżem nie dla Ra  
chel służył tobie: cżemus mie podśedł: od  
powiedziat Labán: Niemamy thu tego  
z wćyćáiu/ byśmy mieli intodśe pierwey wy  
dávác: niśli starśe. Iuz wyżey siedm dni  
tego stáda/ y teć teś dam za práca/ kto  
ra mi będzieć służył syedm lath inych. Prze  
stat na tym rad/ a gdy minat tydzień/ po  
iat sobye Rachel za małzonke: teć teś o  
ćiec dat słuźebnice Vale. A gdy dostat  
iuz stáda ktorego żadat/ wiecey miłował  
wtora niśli pierwszą/ służac v niego za nie  
drugie syedm lath.

A widzac Pan iż zániedbawat Jakób  
Lia/ otworzył żywot iey/ a siostrá przed  
sye nieplodna była/ ona poczáwśy porodzi  
ła syná/ y názwála imie iego/ Ruben/ rák  
mowiac: Wezrzał Pan na pokore moie.  
Iuz teraś mie będzieć miłował Máłzonek  
moy.

I zaś teć poczeła y porodziła syná/ rze  
kac: Iż widzial Pan żem była wzgárdzo  
na/ dat mi też y tego: I názwála imie ie  
go Symeon. Poczeła potym trzeći raz y  
porodziła inego syná/ y rzékła: Iuz teraś  
przychyli a przyłacży sye ku mnie máż moy:  
przetho iżem mu porodziła trzech synow.  
A dla tegoż názwála imie iego Lemí. Po  
czwárt y kroc poczeła y porodziła syná y  
rzékła: Iuz teś teraś bede chwalić Pána.  
I dla tego názwála go Juda: I przestá  
ła rodzić.

1. Para: 2.



Cap.



# Genesis rzecone.

## Cap. 30.

O zawiści Rachel ku Lii siostrze swej wniepłom. O wspomnieniu pańskim na Rachel/ a o poro-  
dzeniu Jozeph/ a o sinowie ktora sye sta-  
ła między. Lábanem a Jakóben za służbę tego: O  
zbogaceniu Jakób/ a.



Acz to Rachel że niepto-  
dna była/ zázrżatá tego sie-  
strze swej/ y rzekłá do meżá  
swego: Day mi thes/ dzieci  
inaczej tedy vmre. Osuna-  
wssy sie ná nie Jakób/ rzekł:

Jazem ia iest Bog/ ktory cie zbawit pto-  
du żywota twego: Tedy oná rzekłá/ mam  
dziewkę Bále/ wnidz do niej/ owa mi po-  
rodzi ná tonó moie/ á bede miatá zniey sy-  
ny. J dáta mu Bále miasto żony. Do kto-  
rey gdy wssedł ma/ poczetá y porodziłá sy-  
ná. J rzekłá Rachel: Osadził me Pan/ á  
wysluchał moy głos/ dawssy mi syná. A dla  
tego dáta mu imie Dan. J zásie Bálá po-  
czawssy/ vrodziłá drugiego/ przy ktorym  
mowila Rachel/ porównat me Pan z sio-  
stra moia/ á zmocnitám sie. J nazwátá  
go Neptálim. Czuisc Lia iž rodzić prze-  
státá/ Zelfsa/ służebnice swoje meżowi dá-  
tá. Ktora gdy poczawssy porodziłá syná/  
rzekłá Lia/ szczęśliwie: A dla tego nazwá-  
tá imie iego Gád. Porodziłá zás Zelfsá  
drugiego/ y rzekłá Lia: Tho zá błogosła-  
wienie moie: ábowiem/ beda me zwáć  
błogosławiona wssytkie niewiasty. Dla  
tegož nazwátá go Aser.

A wyszedssy Ruben/ ciásu żniwá pseni-  
cznego/ ná rola/ nálażł Pokrzyk/ kto-  
ry matce Lii przyniósł. J rzekłá iey Ra-  
chel: Wdzielni kes pokrzyku syná thwoie  
go. Oná odpowiedziatá: Matoż iescze ná  
tym maś zes mi odwabita á odmitowátá  
meżá/ iescze chceś y pokrzyk syná mego od-  
iać: powiedziatá Rachel: wiec niechai sto-  
ba spi tey nocy/ zá pokrzyk ten syná twe-  
go. J gdy sye wrócił kwieczorowi Jakób spo-  
lá/ wystá przeciw niemu Lia y rzekłá: do  
imnie wnidzież/ bom cie sobie zapláta z ie-  
dnátá/ zá pokrzyk syná twego. J spał snia-  
oney nocy. Wysluchał tedy Bog próśby iey  
poczetá y porodziłá syná piatego/ y rze-  
kłá: dat mi Bog zapláte/ izem dáta dziew-  
kę swoá meżowi memu. J nazwátá imie ie-  
go Isachár. Zásie Lia poczetá y porodzi-  
łá szóstego syná/ y rzekłá: Dobrym mie wiá-  
nem Bog dárowat. Też teras bedzie sem  
na Matzonek moy/ przeto jem mu sześć sy-  
now porodziłá. A dla thego nazwátá go  
Zábulon. Po ktorym porodziłá córka  
imieniem Dine.

W spomniat też Pan ná Rachel/ wyslu-

chat ia/ y stworzył żywot iey. A ona pocze-  
tá y porodziłá syná/ mowiac: Odiat Bog  
przygáne moie/ y nazwátá imie iego Jo-  
zeph/ rzekac: By mi przydat Pan syná dru-  
giego. A gdy sye Jozeph vrodził/ rzekł Ja-  
kób do swiokrá swego: Odpraw me że sye  
proce do oyczyzny y do ziemie moiey. Pusć  
mł żony y dzieci moie/ zá ktorem ci sluzyl/  
iž poyde. Ty sam znaś poslugi moie/ kto-  
remci czynil. Rzekł do niego Lában: Nie-  
chay nayde táś przed oblicznością twoia  
Skutkiem tego doznał/ że mi błogosła-  
wił Bog dla ciebie: powiedz że mi zaplá-  
te ktora bym ci miał dáć.

On odpowiedziat: Ty wieś iákomci sla-  
zył/ á iáko wielka w rekách moich była má-  
ietność twoia. Przed tym nimem do cie-  
bie przyśedł/ nie wieleś miał: á terazes z  
bogáciat: á błogosławił ci Bog ná przy-  
ście moie/ Rzecz słusna tedy iesth/ ábym  
też kiedy poradził domowi swemu. J rzekł  
Lában: Cożci mam dáć? Odpowiedziat:  
Nie nie żadam: Ale uczyniśli co od ciebie  
chce/ bedec zás páśly strzegi bydłá twego.  
Obycz wssytkie trzody swe/ á odtacz wssy-  
kie owce psfrey nákrapiáney wełny/ á co  
kolwiek bedzie czarnego/ nákrapiáne y  
psfre/ ták z owiec/ iáko między kozámi/ to  
niechay bedzie zapláta moia. A nágrodzi-  
mi ( służba ma wierna ) sprawiedliwóść  
moia/ iutro kiedy przydzie czas sinowy/  
przed toba: A wssytko co by niebyło nákra-  
piáne/ albo psfre á czarne/ ták w owcách  
iáko w kozách/ zá zlodzieystwo mi przyczý-  
tas.

J rzekł Lában: Wdzięcznie przyjmú-  
ie to co żadaś. J odtaczł won dzień kozy  
owce/ kozy/ y bórany psfre y nákrapiáne:  
á wssytko stádo iednostáyney bórwy/ to iest  
białey albo czarney wełny/ porucił w moc  
synom swoim/ J odstrzelil sye ták dáleko  
co by mogł zá trzy dni viácháć od zięcia/  
ktory páśly iné trzody ie. Tedy nábrawssy  
Jakób pretow Thopolowych zielonych/ y  
Migdalowych/ y Jaworowych/ odárt nie-  
ktore: á gdy sye storki zdieli/ wtych ktore  
były odarte biatósć sye wkazátá/ á one le-  
pak ktore cáte zostawil/ zielone trwály/  
táktę tym sposobem státá sye bórwa rozma-  
ita á przenienna. J wlozył ie w korythá  
gdzie wylewano wodę/ iž gdzieby przyśty  
stádá pić/ miály by przed oczymá one roz-  
gi/ á pátrzac ná nie tedy by ták poczynáły.  
Státó sye tedy że w onym zágrzaniu ktore  
bywa przy zięciu/ pátrzyły owce ná one  
prety/ y rodziły potym strokate/ psfre/ y ro-  
zmáita bórwa nákrapiáne. J rozdzielil  
zás stádo Jakób/ y kłádł rozgi w korythá  
przed oczy Bóránów: á bydo Lábanowo  
byto wssytko białe y czarne/ á inákże wssy-

1. Para: 2.

1. Reg: 11.

Gene: 39.

1. Reg: 1.

Gene: 16.

1. Par: 2.



## Pierwsze kriegi Woyzessowe

ko Jakobowe/ po onym rozdzielniu mies-  
dzy soba trzod.



Przeto gdy napierwsze przypuszczenie do  
owiec bywato/ kładł Jakob rozgi do ko-  
ryth w wodę przed oczy Baranow y owiec  
aby zapatrzaiać się na nie poczynaty. Ale  
kiedy pozne przypuszczenie bywato y pocie-  
cie poslednie/ nie kładł ich. I staly się w syt-  
kie które były pozne Lábanowe: a kthore  
ranego czasu Jakobowe. I z bogactw sie  
ten człowiek niezmiernie y miał thrzod  
bárzo wiele/ służebnic także y slug/ wiel-  
badow y osłow.

### Cap. 31.

Jakob nawlecey aby wsluchat Pána/ zebrał się  
do o. czynny kryptomko z Jonami y z dziećmi/ Rachel  
bogi otcowe zaniósł y wywiódł oycę foremnie ku  
Łabancego. Po tym z Lábanem Jakob przyjmie: e wci-  
niwsi/ ttrócił się do swego.

**E**Dy pothym wsluszać rzecz sy-  
now Lábanowych mówia-  
cych: odtat/ pry/ Jakob wssyt  
ko co było oycą nassęgo/ a zbi-  
wssy się z tego státku/ stalsie  
slawnym: ktemu obaczył twarz Lábano-  
we/ że się nie tak ktemu miał iako wezora  
albo ongi: a nawlecey że mu Pan mówił:  
wroc się do ziemie oycow twoich/ y do ro-  
dziny twoiey/ a bede soba: Poslat y wyz-  
wat Rachel y Lia na pole/ gdzie pász trzo-  
dy/ y rzekł gim: Widze twarz oycę wasse-  
go/ iż się nietak ku mnie ma iako wezora  
y przed tym. Ale Bog oycą moiego był sem  
na. A sami wiecie/ że ci ze wssyckiey sity  
swex sluzyt oycu wassemu.

Gene: 32.

I owsem oćiec wás offukal mie/ a ob-  
mieniał zaptate moje dziecieć kroc: wssak  
że iednak niedopuscił mi Bog aby mi sko-  
dził. Bo iesli kiedy rzekł: Pstře beda myto  
twoie: wssyckie owce rodzity pstry płod. A  
gdy zaś powiedział/ Biate wssyckie wez-  
miesz za myto: wssyckie trzody biate rodzi-  
ły. I wziat Bog majątność oycę wassęgo/

a dat mi. Abowiem gdy czas poczynania  
owiec przyszedł/ podniosłem oczy swe/ y  
wzrzatem we śnie/ iż samcowie zeymo-  
wali się z samicami/ psthry/ srotáci/ y  
rozmaitey barwy. I rzekł Angiot Pán/ do  
mnie weanie: Jakob: odpowiedziałem  
owo ia/ On zaś rzekł: Wzmies oczy two-  
ie/ y ogladay wssyckie samce ktrzy się z  
zeymuia z samicami/ pstre/ srotate y nakra-  
piane. Bom widział wssytko coctkolwiek  
uczynił Lában. Ja iessem Bog Bethel/  
gdzies pomazał kamień/ y obietniceś mi  
slubit. A tak teraz wstań a wynidz z tej zie-  
mie/ y wroc się do oycyzny twoiey. I odpo-  
wiedziaty iemu Rachel y Lia/ Zaliż ieszcze  
co iest co by nam zostało w majątnościach  
y w dziedziectwie domu oycę nassęgo/ wssak  
iako za obce nas poczytat sobie y przedat/  
a zydł to co była zaptata nassá. Ale Bog  
odiat bogactwa oycę nassęgo: a dat ie nam  
y synom nassym: A tak wssytko coć przyka-  
zał Pan Bog czyni.

Tedy wssak Jakob: y wssadzawssy dzieci  
y żony swoje na wielbłady/ sedł precz: a za-  
brat wssytkę majątność swoię/ tak trzody/  
iako co iedno był w Mesopotámiey nabył/  
máiac się ku oycu swemu Isákowi do zie-  
miel Chánáneyckiey. Na then czas sedł był  
Lában ku ssthrzyzeniu owiec/ a Rachel y  
krádła białwány y bogi oycę swego. A Ja-  
kob niechciał tego oznaymić Thesći swe-  
mu/ że miał odesć. Gdy tedy odsedł thát  
on iako to co iedno ku tego práwu należa-  
ło/ przeprawiwssy się přes rzekę/ sedł  
przeciw gorze Gáláad.

Dano thedy znać Lábanowi trzecięgo  
dnia/ że wćiekát Jakob. On wziawssy brá-  
cia swoie/ gonitgi přes siedm dni/ y posć-  
gnat na gorze Gáláad. Ale widział we-  
śnie Pána mówiącego sobie/ Wáruy bys  
co przykro nie mówił przeciwko Jakobo-  
wi. Już był Jakob rozbit namiot na go-  
rze: A gdy go pogonit z brácia swoia/ ná-  
terze się gorze polozył:

I rzekł do Jakoba: Przeczes tak uczynił/  
żes krom wiedzienia mego zábrat corti  
moie iakoby poymáne mieczem: Czemuś  
za ma niewiadomościa chćiał wćiec/ ániś  
mi tego oznaymił że bym cię był odprowá-  
dził z weselem/ z piéwaniem/ z Zebny y lu-  
tniáni: niechćiałes tego mieć abym wżdy  
pocátował był smy moie y corti: nie ma-  
drzesz sobie poczat/ Oto y teraz przemogła  
by moc moia/ że bym ci to oddat: Ale Bog  
oycę thwego wezora mi rzekł/ Wáruy bys  
nie mówił co przykrego przeciw Jakobo-  
wi: Badz tak/ chćiałoć się iáchac do przy-  
iáciot/ a miates wola do domu oycę twe-  
go: czemużes wżdy potradł Bogi moie:

Gene: 28.  
Or 32.

Gene: 33.  
2. Re: 13.  
Gene: 35.

Therá-  
phim:

ledniba/ wa-  
ny rozumie-  
ia, a drudzi o  
bra/ i sktorich  
Lában Pra-  
kthikował, y  
dla tegoż gie  
Rachel wje-  
la, by sie nie-  
dowiedzial,  
gdzie sie obro-  
cili.

2. Re: 13.  
1. Pá 4: 6.

Odpowie



## Genezis rzezone.

Odpowiedział Jakob: że m sye wybrai za niewiadowością twą/ batem sye bysami moca nie obiał corek swych. Ale co mie zto dzierstwo m potykasz: w kogo kolwiek nays dzieś Bogi swe niechay tuż garto da przed bracia nassa: Szukay wszedy y zwartuy wszicko/ a co iedno twego umnie naysdzieś/ wezmi. Gdy to mowil niewiedziat żeby Rachel wzięta była iego batwany. Tedy wszedł Łaban do namiotu Jakobowego y Licy y obu słuźebnic/ y mieniał si nic. A gdy wszedł do namiotu Rachel/ ona spieknie skryta ony batwany pod mierzwe (ktora slano) wielbiadoni/ y wsadzila sye na niey: y gdy przemiatał po wszytkim namiecie/ a nic niemogł naleść/ rzekł: Niegnioway sye moy Panie/ że tu tobie niemoge powstac boć namie według obyczaju niewieskiego/ tcheraz przyšlo. A tak zbyli fraszowliwego skutania iego.

Tedy oseprowy sie Jakob skutem rzekł: Com zawinit/ albo com z grzesyl przeciwko tobie/ żeś sye tak rozpalił przeciwko mnie/ y przemiotał po wszytkim statku moy/ cożś znalazł że wszytkiey maitności domu tweo? Potoż tu (iesli co masz) przed bracia moia y bracia thwoia/ y niechay rozsada między mna y toba. Z tegożem dwadzieścia lath był sthoba: owce y kozy twe nie były nieplodne/ Baranow sthrody twoiey nie iadłem: anim ci kiedy wkazal/ co by było potapionego od zwierzath/ iam wszytkie sthody thobie nagradzał: coć kolwiek ukradziono/ na mnieś thego scigal: wednie y w nocy cierpiatem goraco y mroz a nieprzychodził sen na oczy moie. A tak przez dwadzieścia lath słuzytem thobie/ czternaście za corki/ a sześć za trzody twoie: Odmieniałeś też dziesięć kroc mytho moie. By był Bog oycá mego Abrahama/ boiasz oycam ego Jzaaka nie pomogła mi snadz by mie był teras nagięgo puscił: na w trapienie moie/ y na prace rak moich/ wezwał Bog/ y zgromił cie wezora.

Odpowiedział iemu Łaban: corki moie y synowie y trzody twoie/ tudzież wszyth to nacz patrzyś moie iest/ ale coż moge w czynić y synom y wnuczetom moim? A tak podz a uczynwa przimierz: ktore bedzie na świadectwo między mna y toba. Thedy wziął Jakob kámiień y postawił go naznak y rzekł braciey swoiey: Naniósćie kámienia ktorzy znasćiac wdziałali sthos kámienia y iedli na nim/ ten nazwał Łaban stos kámienia świadek: A Jakob lepał/ Gromada świadectwa/ oba według własności ięzyka swiego.

Trzekł Łaban. Ten stos kámienia dzis świadkiem bedzie między mna y thoba/ a

stey przyczyny nazwano imie ie<sup>o</sup> Galaad to iest/ Stos świadek. (I przydat Łaban/ Niechay zwysoka pozrzy a osadzi Pan mie dzi nami gdy odeidziemy od siebie: Nesli zlie bedzieś mieśkat scorkami memi/ a iesli byś przywiódł inssie żony na nie/ żadny inssy nie iest świadek rzeczy nasy krom Boga/ ktorzy oblicznie (na tho) patrzy. A rzekł zasy do Jakoba/ Otho ten stos kámienia/ y kámiień ktorym postawił między mna y toba/ świadkiem bedzie: ten stos kámienia y kámiień/ niechay beda na świadectwo/ Jesli bym albo ia przeminat go idac do ciebie/ albo byś ty przeminat/ myslac mi co ztego: Bog Abrahamow y Bog Nachorow/ niechay rozsada między nami/ Bog oycá ich. Przysyagł tedy Jakob przez boiasz oycá swego Jzaaka. A offiarowawszy offiary na Gorze/ wezwał braciey swey aby iedli chleb. Ktorzy gdy sye naiedli/ zostali tam (na noc) Łaban potym w nocy wstawy: pocatował syny y corki swoje/ y błogosławil im: y wrocil sie na miejsce swoje.

### Cap. 32.

Jakob angioly wzywawszy/ poslat dary bratu Łabanu. a za ten czas z angiolem sye mocował/ y tam błogosławienstwo y odmienie imioná dostal.

**A**

Jakob siedł droga kthora był isć począt/ y potkali sye srim angiotowie Boży: ktore gdy wżrzat/ rzekł: Woylka to sa Boże/ Inazwał imie miejsca onego Mahanaim/ tho iesth/ Woylka.

Poslat też y posly przed soba do Łau brata swego/ do ziemie Seyr/ do krainy Edom: y dat ym wporużeniśtwie/ mowiac: Nowcie tak panu memu Łau/ Thoc wstazuie brat twoy Jakob/ Mieśkatem v Łabana y był aż do tychmiast. Mam woty/ osly y owce/ slugi y słuźebnice: y slece ras poselstwo do pana moiego/ aby ch nassal takte przed oblicznością twóia.

Wrocili sye poslowie do Jakoba/ mowiac: Bylismy v Łau brata twego/ a oto wyiezdza przeciw tobie/ maitac czterzy stamezow soba. Zlekł sye Jakob barzo: y prze straszony/ rozdwoil lud ktory soba mial: stada takies y owce y woty y wielbiady na dwa huffy/ mowiac: Przydzili Łau do iednego hufu/ a pobiye gi/ y drugi huf ktorzy ostatni iest/ bedzie zachowany.

Trzekł Jakob/ Boże oycá mego Abrahama/ y Boże oycá moiego Jzaaka: Panie ktorys mi rzekł: wroc sye do ziemie y do oyczyny twoiey/ a uczyniec dobrze: mnieyssym ia iest niż wszytkie miosierdzia twoie/ y niż prawda twoia ktoras wypelnit lu

iosue: 22.

iosue: 24.

Gene: 31.



# Pierwszē kriegi Nozessowe

1 Reg: 25.

żebnikowi thwemu. O kiju thelko moim prześedtem Jordan ten: a teraz ze dwie ma huffy sie zaa wracam. Wywoboc mie z reki brata moiego Ezau/ bo sie go barzo boie/ aby snadz przyiechawşy nie pobit ma tek y synow gich. Thys mi obiecat żeśmi miał dobrze uczynić/ y rozmnożyć plemie moie iako piaset morza/ ktory prze mnostwo swe/ zliczon być niemoże. A gdy spat tam oney nocy/ oddzielił stych rzeczy ktore miał/ dary Ezau bratu swoiemu: kōz dwie ście/ kōzow dwadzieścia/ owiec dwie ście/ y baranow dwadzieścia/ wielbładow samiec kotnych z zrzebiarki gich trzydzieści/ krow czterdzieści/ y bykow dwadzieścia/ oslic dwadzieścia/ y zrzebiat gich dziesięć. I poslat przez rece slug swoich każda trzode z osobną/ y rzekł dzieciom swoim: Idziecie przedemna/ a niechay bez dzie stado od stada o podal. I przykazat pierwszemu/ mowiac:

Potkali sie stoba Ezau brat moy/ a bez dzieli cie pytat/ Czyieś albo/ Gdzie idzieś? albo Czyie to iest co żenieś? odpowies: Stugi twego Jakoba/ poslat to za dar Panu swemu Ezau: sam też za nami idzie. Ta też rozkazat wtoremu/ y trzeciemu/ y wysytkim kthorzy gnali stada/ mowiac/ tymiś slowy mowcie do Ezau/ gdybyście go našli/ a przydaycie/ sam też Jakob sluga twoy za nami droga idzie. Bo tak mowit/ wstaganego pierwey dary ktore przesyłam/ a potym go sam wzrzej: awo snadz lutość nademna okaże. Vprzedzily thedy dary przed nim/ a sam zostat oney nocy w obozie. A gdy rano wstat/ wziat dwie że nie swoje/ y tylosi sluzebnic z iedenascia synow/ y przeprowit sie przez Brod Jakobow. Przewiozt też wysytkie rzeczy kthore k niemu przynalezaty/ a pozostat saminstek.



Osce: 12.

A oto maż mocowat sie snim aż do zaránia. Kthory widzac że go przemoc nie mogt/ obrazit żyte ledzwi iego/ a natchmiast wwieta. I rzekł do niego: puść mie/ bo inż zorza wschodzi. Odpowiedziat:

Nie puśćcie cie iesli mi nie bedzieś bogośławit. Tedy rzekł: Co za imie maś? Odpowiedziat/ Jakob. Tedy on: Latak inż powiada/ niebeda cie zwac Jakob/ ale Israhel. Albowiem ponieważes przeciwo Bogu był silen/ daleko wiecey przeciwo ludziom przemożesz.

Pytat go Jakob: Powiedz mi ktorym imieniem cie zowa? Odpowiedziat/ Czemu sie pytaś imienia mego/ ktore iest dziwne? I bogośławit mu na tymże miejscu. Wiat tedy Jakob imie miejsca oneo/ Sanuel mowiac: widzialem Pana twarza w twarz/ y zbawiona iest dusza moja. I wzeşto mu natchmiast słońce/ gdy odeszto od nieo/ Sanuel/ (widzenie Boże: Jale on okulhawiat na noge. I dla tey przyczyny/ nie iadaia żyty synowie Israelscy/ ktora wwieta w ledzwi Jakobowej/ aż do ninieyszego dnia/ przeto iż dotknat żyty ledzwi iego: y zmartwiata.

## Cap. 33.

Jakob Ezau iasławie przytal/ y ledwie sye dat y prośie/ By odniego dary przytal. potym Ezau do Sebyr/ Jakob do Salem/ tedy y rola kupit/ y otar: Bogu wywiody/ rojesly sye.

**P**odniosşy Jakob oczy/ wzrzał Ezau przychodzacego a snim czterysta meżow: I oddzielił syny Liey y Rachel/ y obudwu dziewek: a postawit obiedwie dziewce y dzieci gich na przodku: Lia y syny iey na wthorym miejscu: a Rachel z Jozephem naposlad. A sam w przod idac/ poćciwośc wyrzadził naktoni wşy sie ku ziemi siedm/ kroc/ aż bliżey brat iego przystapit.

Biezac tedy Ezau naprzeciwo bratu swemu/ obtałit go/ y ścisłaiac syie iego y całuiac/ plakał. A podniosşy oczy wzrzał niewiaşty y dzieci gich/ y rzekł: co zacś sa ci co za toba ida iesli ku tobie przynalezaj: Odpowiedziat/ dziatki to sa/ ktore mi darowat Bog sluzebnikowi twemu. I przybliżyşy sie sluzebnice y synowie gich/ wklonity sie. Przystapita też Lia z dziećmi swemi/ y takież sie wklonili: na ostatet Jozeph y Rachel ktaniáli sie.

I rzekł Ezau: A to co za huffy kthorem potkał? Odpowiedziat: żebym nálaśł táske v paná moiego. Tedy on rzekł: Nam dosic bracie moi/ miey twe sobie. Rzekł Jakob: prośe niech tak niebedzie. Ale ieslim nálaśł táske przed oczyma twemi/ przymi podarzenie zrať moich. Albowiem gdym wzrzał oblicze twoie/ iakobym wzrzał twarz Bożę. Smituysie nademna/ a przymi sto

Gene: 35.  
3. Re: 18.

Iud: 13.

Gene: 27.



## Genesis rzezone.

go sławieństwo kthorem przyniosł tobie / y ktore mi darował Bog / dawajaci mi wшы skto. Zaledwie przymussony od brata przysiat / y rzekł.

Idzmy pospociu a bedec thowarzyssem drogi twoiey. Rzekł Jakob: wieś Pannie moy / żeć dziatki mam soba młodziu / kie / owce też y krowy cielne / kthorem iesli gwałt uczynie chodzeniem wielgim / odehy da mi iednego dnia wшы sktę skada: Niechay iedzie wprzod pan moy przed służebnikiem swoim / a ia poyde zlekkā zanim wšopy iego / iako obaczę że beda mogły (nadażyc) dziatki moie / aź przyjde do pana mego do Seyr.

Odpowiedział Ezau / Prose cie / niechay wšdam złudu ktory semna iest / pozostana niektorzy co być pomogli towarzyszowa na tej drodze. Rzekł: Nie potrzeba tego / tylko to iedno potrzebuie / abym nalażt iaske przed oblicznością twoia Pannie moy. Wrocił sie tedy onego dnia Ezau / droga kthora był przyiachał / do Seyr. A Jakob przyšedł do Sochor / gdzie zbudowawšy dom y rozbiwšy namioty / nazwał imie mieśca onego Sochor / to iest / Namioty. I šedł do Salemu miastā Sychemskiego / ktore iest w ziemi Chananeyskiej / potym gdy sie wrocił z Mezopotamiey Syrijskiej / y mieśkat przy onym miasteczku. I kupił część roley na ktorey był rozbił namioty / od synow Hemor oycā Sychemowego / za sto Baranow. A wywiódłszy tam oltarz / wzywiał na nim namocnieyszego Boga Iśraelskiego.

### Cap. 34.

Dla gwałtu ktory sye Dynie stał / Sychemowie na przod sye obrzezali / potym od synow Jakobowych byli wyglądzeni / y miasto zburzono. dla czego wšdam Jakob syny swe Symeon y Lewi / poszukał.

**S** Wyśta pothym Dynā corkā Ley / żeby ogładatā niewiaśty oney krainy. Kthora gdy wżrzał Si / chem syn Hemorā Eweyskiego / Kriaze oney ziemie / rozmitował sie iey / y wniwšy ia spat snia / gwałt uczyniwszy pannie. I spoita sie snia duffā iego / a smutna vlegował łagodnymi slowy. A šedłszy do Hemorā oycā swego / rzekł: weźmi mi te dzieweczke za żonę.

Co gdy wšlyśat Jakob / w niebytności synow / bo sie byli okolo pāstwy bydtā zabāwili / miledat aź sie wroćili. A gdy wyšedł Hemor oćiec Sychem / żeby mowit z Jakobem: alic synowie iego przychodza z posłā: I wšlyśawšy co sie stało / rozgniewali

sie bārzo: przeto iż hāniebna rzecz uczynił przeciwko Iśraelowi / gwałt uczyniwszy coree Jakobowej / a niesłusna rzecz zbroit.

Mowit tedy Hemor do nich: Sychem synā mego duffā / ietā sie corki wāśey / przeto daycie mi ia za żonę a (od tychmiast) młeymy z obu stron wolne małżeństwą / corki wāśey wydaycie za nas / a corki nāssey poymyć / a mieśkaycie sntami. Macie (oto) ziemie w swej mocy / sprāwuyć / kupć / a wladniayć nia. Ale y Sychem do oycā y brāciey iey rzekł: Niechay nayde iaske v was: a cokolwiek byście wštāwili / dam. Podwysćcie wianā / darowajdaycie / rad dam co iedno zachceć / tylko daycie mi te dzieweczke za żonę.

Odpowiedzieli synowie Jakobowi / Sychemowi y oycu iego na ogulach / gniewā iac sie o z gwałcenie siostry. Nle możemy tego uczynić co żadacie / ani możemy dāć siostry swej ciotkowi nieobrzezanemu / bo to niesłusna y hāniebna iest v nas. Ale tāk sie możemy porownać / iesliże chcecie sie nam przypodobāć / żeby każdy miedzy wāmi mēżczyznā był obrzezany. Thāk bedziemy y wam dāwāć / y my od was brāć corki wāśey / y bedziemy sntami mieśkat / y sntaniem sie za ieden lud. Ale iesli byście sie niechcieli obrzezowāć / weźmiemy corkę nāsę a odehydziemy.

Podobātosie Hemorowi tho co mu podali / tudzież y Sychem synowi iego / ani oddatā młodziem daley / by był niemiat wnet uczynić / co požadali: Bo mitował dzieweczke / y był zacniwšy nādewšy sktę / mi ktorzy iedno byli w domu oycā iego. I wšłedłszy w brane mieyska / uczynili rzecz do ludzi: Otho ci mēżowie y spokoyni sa / y chca mieśkat sntami: Niechay prācuia nā ziemi / y niechay ia sprāwuiā / kthorā iednā / iako przestrona y syroka iest / tāk też robotnikow potrzebuie: corki ich bedziemy brāli za żony / a nāsę za nie wydāwāć bedziemy. O iedne nam tylko rzecz idzie / ktora sie nam odwroczy tāk rzecz dobra: Iżbyśmy tylko obrzezali mēżczyzny nāsę / obyczaiu wtym ich narodu nāsłāduiac. Ale mātetność ich / y dobytki / y co iedno mā ia / nāsę beda. Tylko im pozwolmy tego / thedy mieśkatāć pospociu / uczynimy ieden lud.

Żezwolili nāto wšy sktę / obrzezawšy wšy sktę mēże. Ali oto dnia trzeciego / kiedy nawietśā boleść bywa zran / dwā synowie Jakobowi Symeon y Lewi brācia Dyny / pochwyćwšy miecze / wšli do miasthā sntiele: y pobiwšy wšy sktę mēże / Emorā y Sichemā tākies zamordowāli / y wzięli Dynę siostrę swoię z domu Sychem. A gdy

ludit: 9.

Gene: 49.

Gene: 28.

Iosue: 24.

Gene: 30.

2. Re: 13.



## Pierwsze kriegi Abrahama

ony wyszły / oborzyli sye na pobite drudzy sy nowie Jakobowi: y zburzyli miasto / y pom scili sye z gwałcenia Panny: owce ich y do bytek inny / y osy y wszystkie rzeczy pobu rzyli ktorekolwiek w domu albo na polu by ty / dziatki y żony ich / w niewola zabrali.

Co gdy uczynili smiele / Jakob rzekł do Simeona y Leui: zafrasowaliście mie / a przywiedliście mie w nienawiść do Chá nanieczyków y Pherezeczyków / obywatelow tey ziemie. Was niewielki poczet / a oni iesli sye zbiora / poraża y zgładza mnie y dom moy. Odpowiedzieli: A wiec iako swowolney białey głowy mieli vyz wac syostry nasze?

### Cap. 35.

Jakob awszy białwany Jakob przy Sychem / a to nazaniem pańskim / szedł do Bethel tam Rachel przy porodzeniu Beniamina umarta. Ruben y Bala spal. licha synow Jakobowych. y Jsaak przy synach vumart.

**A** ten czas mowil Bog do Ja koba. Wstań a idź do Bethel mieszkayże thám / A uczyni oł tarz panu Bogu / ktoryc sye wkazał kiedyś / vciekat przed Ezau brátem twoim. Tedy Jakob / ze zwaawsy wszystkie dom swoy / rzekł: Odrzuć cie Bogi cudze ktore miedzy soba macie / y oczyszcicie sye a odmienieć szaty wasze: wstań cie a vstapmy do Bethel / że tam uczynimy ołtarz panu Bogu ktory mie wysluchal czasu smutku mego / y byt mi towarzyszem drogi moiey.

Dali mu tedy wszystkie Bogi obce kto re mieli / y kolski ktore byty na ich vssu. A on zakopat ie pod Therebintowym drze wem ktore iest za miastem Sichem. A gdy sli / strach Boży przypadł na wszystkie mia stha wokoto / tak iż niesmieli gonic odcho dzacych. Przyszedł tedy Jakob do Luzy / ktore iest w ziemi Chananeyskiej przezwi skiem Bethel: sam y lud wszytek tego. I zbu dowal tam ołtarz / a nazwał imie miesca onego / Dom Boży: abowiem tam sye mu wkazał Bog / gdy vciekat przed bráthem swoim.

Tegoz czasu umarta Delborá matka Rebekki / y pogrzebiona iest przy samey go rze Bethel pod debem: y nazwano imie mie sca onego / Dab ptáczu. I wkazał sye zas Bog Jakobowi gdy sye wrocil z Mesopo tamiey Siriyskiej / a przyszedł do Bethel: I stogosláwł mu / rzecz uczyniwszy. Nie bedziej zwan wiecey Jakobem / ale Isrá hel bedzie imie twoie. I nazwaigo Isrá helem. I rzekł do niego.

**J**a Bog wszechmogacy / Rozsny a roz mnoż sye: Narodowie y ludzie wiele po ko lenia z ciebie poyda / wynida ktolowie z biodr twoich. I te ziemie ktoram dat A bráhamowi y Jsaakowi / dam tobie y ple mieniu twoiemu po tobie. I odszedł od niego / a on wywiodł napis na kámienu / na tymże miejscu gdzie mu Pan Bog mo wiał: offiaruiac y leiac nań offiary Napoy ne y polewáiac oleiem / y nazwał imie mies ca onego Bethel.

Wyszedł tedy stámtad / y przyszedł do ziemie ktora wiedzie do Efraty / w wio sne gdzie gdy sye Rachel przy porodzeniu pracowata / dla trudności rodzenia / pocze ta w niebezpieczności być. I rzekła do niey Bába / ktora przy porodzeniu by wa. Nieboż sye bo y tego syna bedziej mia ta. A gdy prawié dusá dla boleści wy chodzita / a śmierć iuż nádhodzita / nazwa ta imie syna swego / Benoni: to iest / Syn boleści moiey: Ale oćiec nazwał go Beni áminem / to iest / synem prawice. Umarta tedy Rachel / y pogrzebiona iest na drodze ktora wiedzie do Efraty / a ta iest Beth leem. I wywiodł Jakob napis na grobie iey: A ten napis grobu Rachel trwa aż do ninieyssego dnia. Wyszedł potom z támtad / y rozbił namiotch za wieża ( Eder ) co sye wytláda / Stáda.

A gdy mieskał w oney kráinie / odszedł Ruben / y spat z Bala z mitosnica oycá swego / co iednak iemu nie bylo táimno. Było tedy synow Jakobowych dwánaś cie. Synowie Liey / pierworodny Ruben / pothym Symeon / Lewi / Juda / Jsa char / y Zabulon. Synowie Rachel: Jozeff y Benjamin. Synowie Bály słuzebnice Rachel: Dan y Neptalim. Synowie Zelf sy słuzebnice Liey / Gád y Aser. Ci sa Synowie Jakobowi / ktore miał w Mezo potámiey Siriyskiej.



Przyszedł też do Jsaaká oycá swoiego do ziemie Nambre / do miastá Arbe / a ta iest Hebron: w ktorym pielgrzymowal Abra hám y Jsaak. I wypeinito sye dni Jsaako wi sbo y osmdziesiat lath: a starzawsy sye

Math: 1:

1. Reg: 4.

Gene: 48.

Mich: 4.

2. Re: 16.

Gene: 30.

Gene: 49.

Gene: 28.

Gene: 28.

Gene: 24.

Gene: 31.

3. Re: 18.

umart.



# Genesis rżeczone.

vmart y przytożon iest do ludu swego star y dni pełen: I pochowali go Ezau y Jakob synowie iego,

## Cap 36.

Ezau dla wielkiej obfitości z jona y z dziećmi od siedl od Jakoba brata swego. Rod też wšyćciek Ezau w kiazetach y w krolach/ oppidie.

**E**zo iest rod Ezau/ ktory stowicie iest Edom. Ezau wziat żony z corek Chananańskich: Ade cörke Elom Heteyskiego/ y Oolibamy cörke Ani cörke Sebeona Heweyczy/ kazy Basemath cörke Ismahelowa/ siostry Nabaiothowe. I porodziła Ada/ Elifaz za: a Basemath porodziła Rahuelä: Oolibama porodziła Jehusa/ y Jhelonä y Chore: Ci to synowie Ezau ktorzy mu sye zrodzili w ziemi Chananeyskiej.

Wziat thedy Ezau żony swoje y syny y cörki y wšelkiego cztowieka domu swego/ tudziez y majątność/ y dobytki/ y wšyćto co jedno mogt mieć w ziemi Chananeyskiej/ y siedl do inšey krainy/ a odpiedl od brata swego Jakoba: Bo bärzo byli majątni/ tak iż pospolitu mieścić niemogli/ ani ich mogła znośić ziemia w ktorey pielgrzymowali/ dla mnożstwa trzod. I mieřkat Ezau na gorze Seyr a tegoż (Ezau) zowia Edom.

A ten iest Rod Ezau/ oycä krainy Edomskiej na gorze Seyr/ y tży imiona synow iego. Elifaz syn Adu żony Ezau/ Rahuel też syn Basemath żony iego. I miał Elifaz syny Themana/ Omarä/ Sefoa/ Gätana/ Cenezä/ y Chore. I była Thama na młodościä Elifaza synä Ezau: ktora mu porodziła Amalechä. Ci sa synowie Adu żony Ezau. A synowie Rahuel: Naath y Zara/ Semmä y Meza. Ci synowie Basemath żony Ezau. Byli też y synowie Oolibamy cörki Any cörki Sebenonowej/ żony Ezau/ ktore mu zrodziła/ Jehus y Jhelon y Chore.

Ci też kiazetä synow Ezau. Synowie Elifaza pierworodnego synä Ezau: kiazetä Themän/ kiazetä Omar/ kiazetä Sefua/ kiazetä Cenez/ kiazetä Chore/ kiazetä Gätan/ kiazetä Amalech.

Ci sa synowie Elifazowe w ziemi Edomskiej/ y ciß synowie Adu.

Thakież ci sa synowie Rahuelowy synä Ezau: kiazetä Naath/ kiazetä Zara/ kiazetä Semmä/ kiazetä Meza/ the sa kiazetä Rahuelowy w ziemi Edomskiej y ciß synowie Basemath żony Ezau.

Ci zaś synowie Oolibamy żony Ezau:

kiazetä Jehus/ kiazetä Jhelon/ kiazetä Chore. Te kiazetä Oolibamy cörki Any żony Ezau: Ci sa synowie Ezau y the kiazetä ich: a ten stowicie iest Edom.

Ci sa zaś synowie Seyr Horreowego ktorzy mieřkali w trey ziemi/ Lothan/ y Sobal/ Sebeon/ Anan/ Dison/ Aser/ y Disan. The sa kiazetä Horreowy synä Seyr w ziemi Edomskiej/ Byli też synowie Lothan/ Hory y Heman/ a była siosträ Lotä nowä Thamma.

A ci zaś synowie Sobal: Aluhä/ Mäneeth/ Ebäl/ Seffo y Onam. A Sebeonowi zaś synowie ci: Achia y Anän. Tho iest ten Anan/ ktory nälasl (Jemym) wody ciepłä na pusczy/ gdy päsł oflice Sebeonä oycä swotego. I miał synä Dizana/ a cörke Oolibame. Dysanowi lepał synowie ci. Abdäm Jesän/ Jethran y Charän. Ci też zaś synowie Aser: Bälaänä/ Sewan/ y Achan. Miał theż syny Disan/ Husä y Aranä.

Te kiazetä Horreyscy: kiazetä Lotan/ kiazetä Sobal/ kiazetä Sebeon/ kiazetä Anä/ kiazetä Dison/ kiazetä Aser/ kiazetä Disan: tży kiazetä Horreyscy: ktorzy rořkázowali w ziemi Seyr.

Krolowie lepał ktorzy krolowali w ziemi Edom/ przed tym niżli mieli krolä synowie Israhelscy/ ciß byli: Belä syn Beorow/ a imię miästä iego Denabä. Vmärt pothym Belä/ y krolował po nim Jobab syn Zary z Bozrä. I gdy vmärt Jobab/ krolował zaś Huzän z ziemie Themänskiej. Ten też gdy vmärt/ krolował po nim Adad syn Bodady/ ktory porażil Mädyanczyki w krainie Moabskiej: a imię miästä iego Awith. A gdy vmärt Adad/ krolował po nim Semlä z Mäzrekty. Gdy zaś y ten vmärt/ krolował po nim Saul od rzeki Rohoboth. Gdy też zaś ten vmärt/ postapil po nim na kroleřthwo Bälaänä syn Achoborow. Gdy takież y ten vmärt/ krolował zaś Adär: a imię miästä iego Phau: a zwano žone iego Meetabel/ cörkä Märedy/ cörki Mezaäbowey.

The sa tedy imiona kiazath Ezau po rodzinach/ y po mieřcach y przezwiřkach ich: kiazetä Thamma/ kiazetä Aluha/ kiazetä Jetheth/ kiazetä Oolibama/ kiazetä Elä/ kiazetä Phinon/ kiazetä Cenez/ kiazetä Themän/ kiazetä Mäbzär/ kiazetä Mägdyl/ kiazetä Hyram: The sa kiazetä Edomscy obywatäcy w ziemi pänowania swego/ a then iest Ezau oćiec Idumeyczykow.

I mieřkat Jakob w ziemi Chananeyskiej/ w ktorey oćiec iego pielgrzymował/ a the sa rodzaie iego.

I. Par: 2.

Gene: 36.

Leui: 19.

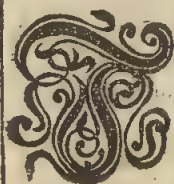
I. Parä: 1.



# Pierwsze kriegi Aoyzessowe

## Cap. 37.

Joseph gdy swemu syny bratry nasye wiecey trusyt ledwo ze miazabur od nich/ za rada Judy przedan pierwey Imaelitom/ od oycy oplakany/ w Egypcie za przedan potym Putysarowi.



**D**zeph w fiesnaście lath bedac/ pasci stado z bracia swoia/ ieszeze bedac pacholeciem a byt z synmi Baty y zelphy jon oycy swego: y oskarzyt bracia swoie v oycy o grzech barzo sprosny. A Israhel mitowal Jozephá nad wysytkiem syny/ przetho iz go mial w starosci swey: y uczynit mu sukienke miemiona.

Gene: 42.

Widzac bracia iego ze gy ociec wiecey nad insey syny mitowal/ nienawidzieli go y niemogli sutim nic tascawego mowic. Przydalo sye iz powiadatsen braciey swey ktory widziat/ a ta rzecz/ byla przyczyna y pobudka wietsey nieprzyiazni. Trzekt Jozeph braciey swey: postuchaycie sinu mego ktorym widziat: Zdatomisye/ iako bysmy wiazali snopki na polu: a snopek moy iako by powstat y stanat/ a wase snopki okoto stoiace/ ktaniaty sye snopkowi memu. Od powiedzieli bracia iego: wiec ty krole na sym bedziesz: albo tedy bedziemy poddani mocy twey? Ta tedy przyczyna snow y ta kie rzeczy/ zawisci y nienawisci zakat y zapate dodawaly.



Widziat tez y drugi sen: ktory powiada iac braciey swey rzekt: Widzialem weenie iakoby słońce y miesiac y gwiazd iedenastacie/ ktaniaty mi sye. Co gdy oycu swemu y braciey swey powiedziat/ Ofuknat go ociec iego mowiac: Coz sye to rozumie przez then sen ktorys widziat? Wiec ia y matka twoia/ y bracia twoi bedziem ci sye ktaniac na ziemi: Nienawidzieli tedy go bracia iego: ale ociec milczac/ ta rzec mial na do brym saczeniu.

A gdy bracia iego/ pasac bydto oycy swe

go byli na miejscu kthore zowia Sichem/ rzekt do niego Israhel: Bracia twoi pasa owce w Sichmach/ Chodz sam posle cie do nich. Ktory gdy odpowiedziat: gothowem/ Rzekt: Jdz a ogladay iesli sye wysyt ko sezesliwie wodzi braciey twoiey y dobytku/ a day mi znac co sye dzieie. Postan byt Jozeph z padolu Ebron/ y przyszedl do Sichem.

1. Reg: 3.

J nad sedl go maz/ a on sye thuta po polu/ thedy go spytat czegoby sukac. On odpowiedziat: Braciey mey patrze/ Powiedz mi/ gdzie pasa bydto. Trzekt mu on maz: odeslic z miesca tego/ alem slysat gdy sye zmagiali/ podzmy do Dothaym. Thedy sedl Jozeph za bracia swoia/ y nalazt ie w Dothaym.

Oni gdy go wzrzeli zdaleka przed tym ni si do nich przyszedl/ myslili go zabic/ y mowili spotem: onoc rozprawca snow idzie/ podzmy zabymy go/ a wrzucmy w studnia/ y rzeczymy/ ze go zwierz okrutny pozart: Tedy sye wkaze co mu the syny pomoga.

Math: 21.

Mar: 12.

Luc: 19.

Ostysawszy to Ruben/ starat sye iakoby go mogt wyswobodzic z rak ich/ y mowit: Nie zabijaymy go ani rozlewaymy krwi ie. Ale wrzucmy go wte stara studnia ktera iest na puscy/ a rece sye zachowaycie niewinne. To mowit/ cheac go wyiac z rak ich y przywrócic oycu swemu.

Gene: 42.

Luc: 20.



Wneth iako skoro przyszedl do swey braciey/ zewlekli go zoney sukienki sachowaney/ dlugiey as do kostek: y wpuscili go w one studnie stara w ktorey niebyto wody. Wsiadly tedy zeby iedli chleb/ wzrzeli Israhelity kupce iadac z Galaad y wielbtady ktorzy niesli woniatace rzeczy/ żywice y Mirre do Egiptu. Tedy rzekt Judas braciey swey: Coz za pozytek bedzie iesli zabijemy brata nase/ a bedziem tatic krwi ie? Lepiey go przedaymy Israhelitam/ wzd dam rak nasych nie pomazemy krwi/ Bo iednak brath y ciato nase iesli. Przyskali bracia na rzeczy iego. J gdy mimo nie ia-

Chali



# Genesis rzezone.

Sapie: 10.  
Psal: 14.  
Acto: 7.

Gene: 44.

hali Eupcy Madyanscy/ wyciagnawszy gi  
z dotu/ przedali Jsmahelitom za dwadzie  
scia srebrnych pieniedzy: a oni wzietego z  
soba do Egiptu.

Wrocilwshy sye Ruben do Dotu/ a niena  
lassy dzieciecia/ y rozdarszy odzienie na  
sobie przyszedl do braciey swey narzekaiac/  
Niemasz dzieciecia/ gdzie sye ia mam po  
dziec: Wzieli tedy suknia tego/ a zabiw  
shy kozle vmazali we krwi: nalassy the k  
rzy by ia doniesli oycowi/ mowiac: Nale  
zli my te suknie/ ogladay Jesli syna twego  
jest czyli nie:

Ktora gdy poznal ociec/ rzekl: Suknia  
tho syna moiego jest. Zwierz ukrutny/ z  
iadt go/ Bestia pozarta Jozeph. I roz  
darszy odzienie/ oblokt sye we wtosy/ y pla  
kat syna swego przez dlugi czas. A gdy sye  
zesly wszytkie dzieci iego/ aby vmierzli  
bolesc oycy swego/ niechcial wziac pocie  
senia/ ale mowil: zshapie ptaczac za sy  
nem swoim do piekta. I gdy tak trwat w  
ptaczu/ Madianitowie przedali Jozeph  
w Egipte Puthysarowi komornikowi  
Pharaonowemu/ ktory byl Zethmanem  
nad Rycerstwem iego.

## Cap. 38.

Judasz mial trzy syny z zona Chananeyska. dwatna  
dal Chamar/ a posmierci ich sam ia niewiedzac po  
znal/ y mial Sares y Zaram.



Egoz czasu odshedszy Judasz od  
braciey swey/ wdat sye na go  
spode do meza Odollamitkie  
go imieniem Zyr. I wzrzat  
tam corkę cztowieka Chananeyskiego  
przezwiktem Sue: Poiat ia y  
wshedt do niey. Ktora poczeta y porodila  
mu syna/ y nazwata imie iego Zher. I zasye  
poczawshy syna drugiego ktorego porodila  
nazwata Onan. Trzeciego tez porodila/  
a dala mu imie Sela. ktorego porodilwshy  
iuz wiecey rodziec przestata.

Dal potym Judasz zone pierworodne  
mu swemu Zher/ imieniem Chamar. A byl  
ten Zher pierworodny Judy/ zlośliwy  
przed oblicznoscia Panska: y dla tego za  
bith jest od niego. Mowil tedy Judasz do  
Onan syna swego: Wnidz do zony brath  
twego/ a zeym sye snia/ abyś sptodzil ple  
mie bratu swemu. Onwiedzac ze sye nie ie  
mu synowie rodziec mieli/ wshedszy do zony  
brata swego/ nasyenie haniebnie pslowat/ a  
by sye dzieci imieniem brata ie<sup>o</sup> nierodzily.  
I dla tego zgtadzil go Pan/ ze rzecz ha  
niebna czynil.

Przechomowil Judasz do Thamar nie  
wiaſtki swojej: Badz wdowa w domu oyc  
ca twego/ az wroscie Sela Syn moy: bo

sye obawat zeby y on nie vmart iako bracia  
iego. Ona stala y mieszkata w domu oycy swe  
go. Potym gdy iuz niemaly czas minat/ v  
marata jest Sua zona Judy: ktory wyzato  
wawshy iey/ y wziawshy pocieszenie/ sedl do  
onych ktorzy strzygli owce iego/ samy Zy  
raz owcarz iego Odollamita/ do Cham  
nas.

Ipowiedziano Chamar/ ze swiektier iey  
sedl do Chamnas ku strzyzeniu owiec: Te  
dy zlozywshy odzienie wdowie/ wzietla na sye  
fate letnia: tak ze odmieniwshy faty swoje  
siadla na roslaniu oney drogi ktora wie  
dzie do Chamny: a to dla tego ze iuz byl do  
rost Sela/ a nie wzietla go za meza. Gdy ia  
wzrzat Judasz/ mial za to ze by byla swo  
wolna biata glową/ bo byla zakryta twarz  
swo/ by iey niepoznano/ I przyszedshy kniey  
rzekl: Niebadz przeciw themu ze cie bede  
mial gwoli: bo niewiedzial by iego nie  
wiaſtki byla. Ktora gdy odpowiedziata.  
Coz mi stego przydzie ze cie ksobie przypu  
scze: Rzekl: przyslec kozietka z stad. Od  
powiedziata mu zas na tho: vczy nie co ze  
chcesz iesli mi dasz zakon/ dokad mi tego  
nieprzysles co obiecues. Rzekl Judasz: co  
chcesz miec zakonadzie: Odpowiedziata:  
pierzcień y zaponke/ y laske ktora w reku  
trzymasz: Naiedno thedy poznanie/ nie  
wiaſtki poceta: y wstawshy odesta. A sto  
zywshy odzienie ktore miala na sobie/ oblo  
kla sie w odzienie wdowie.

Postat tedy Judasz kozietka przez paste  
rza swego Odollamite/ aby wzial zasye  
zakonadzie byt dat niewiescie: on gdy iey  
nie nalast/ pytal ludzi miesca onego/ gdzie  
jest ona niewiaſtki ktora siedziata na rosta  
niu tych drog: Gdy wszytkcy odpowiadali:  
ze niebyta na tym miejscu niewieciwa nie  
wiaſtki: wrocil sie do Judy y rzekl do niego:  
Nie nalaztem iey. Ale y ludzie miesca one  
powiadali mi: ze tham nigdy nie siedziata  
niewieciwa niewiaſtki. Rzekl Judasz: Nie  
chay ze tam ma/ pewnie o klamstwo na  
nas starzyc sie niemoze/ iam iey postat ko  
zla iakom bit obiecat/ a tozes iey nie nalazi.

Ally po trzech krieszycach/ powiedziano  
Judzie/ ze wystapila Thamar niewiaſtki  
ka twoia/ y tak sie zda ze by byla brzemiem  
na. I rzekl Judasz: Wymiedzcie ia ze be  
dzie spalona. Ktora gdy iuz wiedziata na  
smierc/ postata do swiektre swego mowiac  
stegom meza poczeta ktorego sa ty rzeczy:  
Poznay czy tho pierzcień/ czyia zaponka/  
czyia laska: On poznawshy swe dary/ rzekl:  
Sprawiedliwsza jesth nizli ia/ zem iey nie  
wydat za Sela syna mego. Wszakoz wie  
cey iey nie vzna.

Gdy iuz przychodzilo ku porodzeniu/ v  
kazaly sye bliznieta w iey żywocie: y gdy iuz

Gene: 37.  
2.Reg: 13.

Leui: 18.

Num: 26.

Deute: 25.



## Pierwsze Księgi Mojżeszowe

1. Para: 2.  
Mathe: 4.

dziathki wychodzący/ ieden wyniosł rękę/ tedy na niego Bába wwiązata nie czerwona/ mówiac: Then naprzód wynidzie. A gdy on zaś wciągnął rękę/ wyszedł drugi/ rzekł niewiasta: Cemu sie dla ciebie rozdzieliło to wszystko? Dla tego tedy rzeczy nazywata imię jego Phares. Potym wyszedł brat jego na którego rece była nie czerwona/ którego nazywata Zará.

### Cap. 39.

Gdy sye Josephowi na wsem szczęśliwie w panu wodziło/ paniu gdy go poję na nierząd nie mogła/ oskarżyłagi przed panem/ a on do ciemnicy wrzucił/ wszakże y tam pan Bog go nie opuścił.

Gene: 37.

**K**zywieziono tedy Josephá do Egiptu/ y kupił go Putyphar komornik Pharaonowy y Sethman wojska jego mąż Egiptski/ z ręki Isinahelitoro/ ktorzy go przywiezli y był Pan snim. Był tedy meżem we wszytkich sprawach szczęśliwym: mieszkając w domu pana swego/ ktorzy to wybornie wiedziat/ że był Pan snim/ a iż wszystko co czynił/ od niego było sprawowane/ przez rece jego. Inalazt Joseph także w pana swego y służył mu. A wysadzony od niego na wszyctkie sprawy/ rzadził wszyctek dom ktoremu pan zwierzył/ y wszycko co mu było polecono: Błogosławił też Pan domowi onego Egiptczyka dla Josephá/ y rozmnożył tak w domu iako na polu wszyctkie jego majątność. A wiecey (pan wdomu) niewiedziat/ iedno othym co iadł.

Gene: 38.  
Isaie: 45.

1. Re: 16.

A był Joseph piękny na obliczu/ y wodził cinnoto wezwżenia.



Po niemato dni/ rzuciłá pání oczy má na Josephá/ y rzekłá do niego: Spi semna/ on żadnym sposobem zezwolic niechciał tak zleniui wczynkowi/ ale rzekł do niego: Otho pan moy/ dat mi wszycko w moc/ niewie co má wdomu swoini/ A nie maś thego co by nie było w iney mocy/ a czego bymi nie poruczył/ kromiá ciebie/

ktora jesteś żona iego. Jakoż bym ja mógł wczynieć thak haniebna rzecz/ a wystąpić przeciw panu memu: Themiz storoy na każdy dzień odprawiat ia: ale przedsy niewiasthá przytyskowata młodziencowi/ ale on/ zbraniat sie zawždy czudzołostwa.

Przydatosye iednego dnia/ iż wśedł Joseph do domu/ cheac coś sam krom innych sprawować: thedy oná wchwyciwszy podobet śiaty iego/ rzekłá: Spi semna. Thedy on niechawszy wrece iey śiaty/ wyrwinat sye zniey y wybieżat precz: A gdy obaczyta niewiasthá odzienie iego w rękach swoich/ a syebie być wzgardzona/ wezwata k sobie ludzi ktorzy byli w niej w domu/ y rzekłá do nich: oto moy pan/ wziat wdom ydowiná iż by nas zelżył a nasmiat sye. Wśedł do mnie je by mi gwałth wczynieć/ A gdym ietá wotac/ y gdy wśyśat wotanie moie/ zostá wit płaszcż kthorym thrzymatá/ y wcielt precz.

A żeby rychley themu wiare wczynitá/ płaszcż kthory ściagnetá/ wkazata meżowi swemu/ gdy przyszedł do domu/ mówiac: Wśedł do mnie then slugá ydowin ktore gos przyiat je by mi stomote wczynieć: A gdy wśyśat jem ietá wotac/ wyrwinat sie sptaszcza kthorym thrzymatá/ y wcielt: To wśyśa wszy Pan a wierzac bázro żenie swey: rozgniewat sie/ y dat Josephá do ciemnice/ gdzie wieźnie krolewscy siedzieli/ y tam je go zamkniono. Ale Bog był z Josephem/ y smitowat sie nád nim: y dat mu także przed oblicnościa stárszego oney ciemnice. On podat mu w moc wszyctkie wieźnie ktorzy byli w sibrzy trzymáni/ y co sye kółwiek dziatá/ tho wszycko sye dziatá przezeń ani wiedziat oczym/ zwierzywszy iemu wśyctkiego. Abowiem Pan był snim/ y wszyctki sprawy iego rzadził.

### Cap. 40.

Joseph dwiema rzędnióm Pharaonowym sny wykłáda prawdywie/ tak i sye wszycko potym wypełnilo.



Dy sye thy rzeczy staty/ tráphi to sie/ że coś przewinili dwá rzędniocy Szynkarz y Piekárz Krolá Egiptskiego/ przeciw panu swemu: rozgniewawszy sye na nie Pharao (Bo ieden włádnat nád synkarz mi/ a drugi nád piekárzmi) dat ie do ciemnice Set hmanśkiey/ gdzie thez y Joseph siedziat. Ale sbroż ciemnice/ poruczył ie Josephowi/ ktory y służył im.

Po niektorym czasie gdy byli wonym ietwie/ snitá sye obiemá wedle pothrzeby y spraw przysłuszących im. Do ktorych gdy

wśedł



## Genesis rzeczone

wsped Jozeph rano a obaczyt ie byc smu-  
tne/ pythai ich/ czemuście thak dziś smu-  
tni nad zwoyczay: Oni odpowiedzieli: Nie-  
lichmy sny/ a niemaf kcho by ie nam wyto-  
zyt. Rzekł do nich Jozeph: A zaż nie na Bo-  
ga należy wykładanie: powiedz cie mi co-  
ście widzieli. Powiedział naprzod on kto-  
ry był nad fynkarzmi sen swoy: Widziałem  
przed soba winna macice/ sktorey wyrasta-  
ły trzy lathorosi/ a the żmienacka wypu-  
szczały pakowie/ a gdy okwitły/ iągody po-  
thym dostrzaly: a iam dzierzał kubek Phá-  
raonow w rekách moich/ a wrwawşy iá-  
gody/ wyćisnątem wkubek kthorym trzy-  
mat/ y podawatem pić Pháraonowi.

Odpowiedział Jozeph: Wyklad thego  
snu ten iest. Trzy lathorosi/ sa trzy dni po-  
ktorych wspomni Pháráo na służbę two-  
ie/ a przywróci cie ku wrzędowi dawnemu  
y podaſ mu kubek według wrzedu thwego  
iakoſ przed tym zwykt czynić. Thylko pá-  
mieray námiie gdy sie sam bedzieſ miał do-  
brze/ a uczyniſ mi the takſe że by iedno w-  
tożył w vcho Pháraonowi iſby mie wyzwo-  
lił z tey ciemnice. Abowiem kradzieża wy-  
nieſionem z ziemie żydowskiej/ a thum nie-  
winnie do ciemnice wſádzon.

Widzac on ktory był nad piekárzmi/ iſ-  
ſnádnie sen wyprawił/ rzekł: Jmnieć ſye-  
ánito zem miał trzy kofe maki ná głowie  
moiey/ a w iednym kofu ktory był nawyſſy  
zdáto mi ſie żech noſit wyſſyſtkie potármy  
kthore bywáia czynione wedle rzemieſtá  
piekárskiego/ a ptacy zobáli ſniego. Od-  
powiedział Jozeph: Ten iest wyklad ſnu/  
Trzy kofe/ znáčia być ieſce trzy dni po kto-  
rych Pháráo weźmie garto thobie/ a zá-  
wieſi cie ná ſubienicy/ a ptacy poſſárpa-  
ia ciáto twoie.

Math: 14.

Przyſełł pothym dzień trzeci/ a tráphit  
ſie dniem národzenia Pháraonowego: kto-  
ry ſpráwiwſy wielkie gody wyſſytkiem stu-  
żebnikom ſwoim/ przy bieſiedzie ſpomniat  
ná podczáſego y ná wotórzá kthory był  
nad piekárzmi/ Przywrócił thedy iednego  
ná mieyſce ie/ aby był podczáſym v niego:  
a drugiego kázał wyrwieſć ná ſubienice:  
táť iſ prawdá wykládáczowá z iſciá ſie.  
Wſiáť ie iednáť gdy ſie podczáſemu wedle  
myſli wodzito/ zápomniat prákthýkárzá  
ſwego.

### Cap. 41.

Jozeph Pháraonowi ſny o wolech y kfoſech wy-  
lożył/ a porym Spráwca po krolu pierwſy m w E-  
gyptcie zoſtał/ y dwu ſynow z żona przed głodem  
miał.



**S** E dwielecie pothym/ ſniło ſye  
też Pháraonowi. Zdáto mu ſye  
iáťoby ſtał náđ rzeká/ z kthorey  
wyſſto ſiedm wotow pięknych

y bázto ſyrych: y paſtyſie ná mieſcach mo-  
krych: Jnnych takież ſiedm wychodziło z  
rzeki/ plugawych y chudych: the paſtyſie  
ná brzegu oney rzeki po mieſcach zielo-  
nych. Jpozárly one kthorych pięknoſć y tlu-  
ſtoſć oſobliwa byá.

Ocućiwſy ſie Pháráo/ záſnat záá/ y wi-  
dział drugi ſen: Siedm kfoſow wynikáło ze  
zdziá iednego pełnych y cudnych: Jnſyſch  
takież thýloſ kfoſow/ cienkich y zwiedlych  
wyrastało/ kthore pierwſych cudnoſć po-  
zárly. Ocućiwſy ſie Pháráo ze ſnu/ prze-  
ſtráſſony/ thedy rano poſtat do wyſſytkich  
wieſciſkow z medrcow Egypſkich: a ze-  
zwawſy ich powiedział im ſen/ ále niebyt  
ktoby gi wytożył.

Dopiero tedi wſpámietałwſy on wrzędni-  
k nad fynkarzmi Podczáſy rzekł: Wyznawá-  
grzech ſwoy: Gdy ſie był krol rozgniewat  
ná ſługi ſwoie/ mnie y wrzędniá náđ pie-  
kárzmi kázał náſ wſádzić do ciemnice. Ze-  
thm áńſkiej: gdzieſwá obá iedney nocy w-  
dziáťá ſny/ oznaymiaiace rzeczy przyſte.  
Był táť młodzienc zydowin/ ſtuzebnik  
thegoż žethmána: kthoremu gdychwá ſny  
powiedziáťá wytożył ie náť táť iáťo ſie po-  
thym ſkutkiem ſtáto. Abowiem mnie przy-  
worocono ná wrząd moy/ a on obieſon ná  
ſubienicy.

Nátychmiáſt thedy ná krolowſkie roſka-  
zanie wywiódwſy Jozephá z ciemnice o-  
ſtrzygli go/ y oblekli w ine ſáthy/ y przy-  
wiedli przed krolá/ kthoremu krol rzekł: Wi-  
działem ſny/ a niemáſ kcho by mi ie wyto-  
żył/ ſtyſe że thy vmieſ mądrze wykládáć.  
Odpowiedział Jozeph: Krom mnie wyto-  
y Bog Pháraonowi ſieſſliwé rzeczy.



Powiedział thedy Pháráo co widziat:  
Zdáto mi ſie iáťobym ſthát ná brzegu v rze-  
ki/ a ſiedm wotow z rzeki wychodziło cu-  
dnych bázto y tluſtych: kthore páſac ſie ná  
mieſcach wilgothnych zieloná trawé tár-  
gáły. Ali zá tymi wychodziły jnnych ſiedm  
wotow tháť bázto mierzionych y chudych  
żem táťkich w ziemie Egypſkiej nigdy niewi-  
dał: kthorzy z żárty y ſthrawiły one pierwſe

a przed



## Pierwsze kriegi Nojessowe

á przed sie żadnego znaku niebyto áby sie poprawiły/ ale wtheyże chudości y spetności trwały.

Ocuciwszy gdym zaś zaśnal/ widziatem drugi sen. Siedm kłosow wyraśćto z iednego zdziła/ pełnych y bário pięknych: á druga siedm także z dziła iednego ciemlich zaráżonych rdza/ y zwiędłych: Kto re pierwszych cudność pozarty. Powiada tem the sry wieścikom: á żaden mi nieumiał nic powiedzieć.

Odpowiedział Jozeph: Sen Krolewski iednostayny iest/ á co naprzyśty czas Bog ma uczynić tho wkażat Pharaonowi. Siedm wotow krasnych/ y siedm kłosow pełnych: znacza siedm lath żyznych/ á obie the rzeczy iedno znamionuia: A siedm też wotow chudych kthore wysły po nich/ y siedm kłosow ciemlich y odgoraca v wiadłych/ sa siedm lath przysiego głodu/ ktore thymże rzędem wypetnia sie.

Otho siedm lath przyda obfitości wielkie y we wszytkiej ziemi Egypthskiej: po ktorych beda zaś drugie siedm lath także go nieurodzaiu/ iż zapamięthaiia ludzie wszytkiej ktora przed thym była hojności. Albowiem głod wszytkie ziemi/ á wielgi niedostatek/ hojna żyzność pierwszych lath zepsuia. A tho zaś po wtore wi dział sen tu iednemu cyłu bżacv: znak iest pewności/ że sie stanie słowo Boże á tym sie spieszniej wypelni.

Año: 7.

A Przetcho teraz Krol niechay opatrzy meża sprawnego y czynnego/ á przetoży go Włodarzem ziemi Egypthskiej/ żeby on wstawił urzędniki na wszytkie sthrony/ á by piatha część zboża przez the siedm lath żyznych/ ktore iuz theraż maia być/ zbierali do gumien: á wszytko zboże pod Pharaonowa moca/ niechay chowaiia w spichlerzach po mieścicach/ á gothuia ie na siedm lath głodnych kthore maia znedzić Egypth áby niezagineta ziemia głodem.

Podobaiasie Pharaonowi y wszytkim stużebnikom iedn. tá rada/ y mowil do nich: Zaż możemy náleść iemu podobnego meża/ ktoriby thak ducha Bożego pełen był: thedy rzekł do Jozephá: Ponieważ że Bog wszytko wkażat cos mowil/ á zaś moge medrsego y tobie podobnego náleść Ty bedziesz nad domem moim/ ná twe rozkazanie lud wszytkie postussen bedzie/ sa ma thylko Krolewska stholica bede nad cie wysly. I rzekł po wtore Pharaó do Jozephá: Othom cie wstawił nad wszytkim Egypthem. I ziat pierścien z reki swojej/ á wlozył gi ná reke iego/ y oblołt go wśatthe Bysiorowa/ á ná syie táncuch złoty obwinat. Kazał mu też wśieść do siebie ná woz á wóznemu kazał wolać/ żeby sie wszythcy

Psal: 104.  
1. Mac: 2.  
Adu: 2.

ktaniali/ á wiedzieli go być sprawca wszytkiej ziemi Egypthskiej. Mowil też Krol Egypcki do Jozephá: Já iesthem Pharaó: Krom rozkazania twego nie ruszy żaden reżi albo nogi we wszytkiej ziemi Egypthskiej I przemienil imie iego/ á nazwał go iezyktem Egypckim/ Zbawicielem swiata. I dat mu žone Aseneth/ corkę Putypharowe Kriedzá Helipolstkiego. Thedy iachat Jozeph po ziemi Egypthskiej. Trzydzieści lath miał kiedy stanat przed oblicznością Krola Pharaóna/ y obiachat wszytkie Egypthskie powiaty.

Przyśta pothym vrodá przez siedm lath gdy zboże wśnopie z wiazano/ zwieziono ie do sthodu Egypckich. Tak też wszytki á hojność zboża powśysstkich miastach/ była zwieziona. I taka była obfitość psenice/ że sie theż piastowi morskiemu rownata/ y wśelka miare przesiagata.

Pierwey niżli głod przypadł/ miał Jozeph dwu synu ktore mu porodziła Aseneth corká Putyphara Kriedzá Helipolstkiego. I nazwał imie pierworodnemu Manasses/ mowiac: Kazał mi Bog zápomniec wszytkich prac moich/ y domu oycá mego: á drugiemu dat imie Efraim/ mowiac: Rozmnożył me Bog w ziemi chudoby moiej.

Potym gdy przemineto siedm lath żyznych/ ktore były w Egipcie: ieli nádcho dzić siedm lat głodnych/ ktore był Jozeph opowiedział/ thak iż po wszytkiej ziemi głod sie zmogł/ y w ziemi też Egypthskiej niebyto bez niego. A gdy iuz ludziom głod dotuczal/ wotali do Pharaóna żywności za dáiac. A on gim odpowiedział: Jdźcie do Jozephá/ á cokolwiek on wam kaze/ thoczynicie. Szyrzył sie tedy wśawiczenie głod po wszytkiej ziemi. Jochworzył Jozeph wszytkie gumna/ á przedawał Egypczykom: bo iuz y im głod przyćślat/ A zewśytkich ziemie przyiezdali do Egiptu iżby kupowali zboże tu żywności/ á głodu niecierpieli.

Gene: 46.

Año: 7.

### Cap. 42.

Jozephowi bracia pierwsy raz po zboże do Egiptu przyiaćhali/ mietasławie przyieci/ wienśami byli ná kontec Symeoná w wienśieniu zostawiszy/ spieniadymi y je zbożem do domu swego przyšli.



Styśławossy Jakob iż zboże przedawano w Egipcie ie/ do synow swoich rzekł: Czemuscie tak niedbali: Othom styśśat że psenice przedaia w Egipcie/ Jdźcie á nákupcie nam potrzeb/ byśmy sie mogli żywić/ á nie pomarli od głodu.

Año: 7.



## Genesis rzecone.

Thedy iachato dziesięć brátow Jozephowych / izby nakupili zboża w Egypcie / Beniamina zatrzymał Jakób dom / mowiąc bráćiej iego: By sie snadź mu na drodze co ztego nie przydało. Przyiachali tedy do ziemi Egypckiej / z drugiemu krotzy też iachali na kupia. Bo był głód w ziemi Chananeyskiej. A Jozeph był Krájem we wssystkiej ziemi Egypckiej / y po dług iego wolei zboże ludziami przedawano. A gdy mu sie ukłonili bráćia iego a poznali / y iat do nich sto mówić iakoby do cudzoziemców / pytaiąc gich / Skadeście przyšli? Oni mu odpowiedzieli / z ziemi Chananeyskiej / żebrzemy kupili potrzebę żywności sobie. Wszakś iednakć on bráćia z poznat / oni go przed sie nie poznali.

Gene: 37. Wspomniałszy na ony sny / Ekhore niegdy widział / rzekł do nich: Iż takowie a spiegowieście wy / dla tegoście tu przyšli / żebyście nie obronność ziemi / wyspiegowali. Ktorzy odpowiedzieli: Nie iest ci tak miły panie / Ale słudzy twoi przyšli / izby kupili sobie żywności. Wssystcyżmy iednego meżá synowie / spokojniemy przyšli / a nie ztego niemyśliwy słudzy twoi / On im odpowiedział: Nie toć to iest / perwiesćie wy przyšli spiegować nieobronności ziemi. Thedy oni powiedzieli: Dwanaście nas iesth bráćiej sług twoich / synowie iednego meżá w ziemi Chananeyskiej / namiodsy zostat z oycem naszym / a drugi umarł.

Gene: 43. Powiedział Jozeph: Ta iest rzecz com wam mówił / żeście wy wżdy spiegowie / a iuż was teraz doświadcze. Przez zdrowie Faraonowe / nie wynidziecie sth / aś przydzie brát wasz miodsy. Posłicie z was iednego / izby go przywiodł do mnie / a wy za ten czas w więzieniu bedziecie / aż tego dojde / iesli tak iest albo nie coście powiadali. Bo inaczey iesli thego nieuczynicie / przez zdrowie Faraonowe / żeście spiegowie / Jchował ie przez trzy dni pod strażą.

Potym trzeciego dnia wywiedzionym z ciemnicy / rzekł: Uczynicie com wam mówił / chcećie być żywi / Boć sie Boga boie. Jesliście spokojni / brát wasz ieden niechay bedzie w więzieniu w ciemnicy / a wy Edziecie a dowiesćie zboże do domu coście kupili / a brátá waszego miodsszego do mnie przywiedziecie / izbych mogli doświadczyć prawdy waszej / bráćie nie pogineli.

Gene: 37. Uczynili iako im kazał / y mówili we społec / Sprawnie tho cierpiemy / bosmy zgrzesyli przeciwko brácu naszemu / wiódzac frásunek dusze iego gdy nas prosił / a niechćielisny go wysłuchać: dla thegoś przyšlo na nas to zaśnucenie. Jeden z nich Ekhoremu imie Ruben / iat mówić / Zażem ja wam niemówił: niegrzeście przeciw

dzieciem / a niechćielisćie mnie słuchać: Odroż teraz krwie iego szukać od nas.

A niewiedzieli by ie rozumiał Jozeph / skąd iz przez tłumacza mówił do nich. I odwróćiwssy sie małucżko od nich / iat płakać: a obroćiwssy sie zaś / mówił do nich. I wziawssy Symeona / kazał go zwięzać przed gich oczyma. A służebnikom rozkazał / izby náfili w wory ich psenice / a pieniádze ich aby każdemu do iego woru włożyli / dawssy gum nad to pożywienia na drogę / y uczynili tak.

Gene: 43.

A oni wziawssy zboże na osły swoje / iechali precz. A gdy ieden snich otworzył swoy wor nágospodzie / izby dat bydlaćiu yeś / wzrzwssy pieniádze na wierzchu woru / rzekł do bráćiej swojej: Wroconoc mi pieniádze / owo sam sa w worze. I zdziwivssy a zaśnućiwssy sie spotem mówili: Coż tho iest / co nam Bóg raczył uczynić?

I przyšli do Jakóba oycá swego w ziemi Chananeyskiej / y powiedzieli mu wssystko co sie im przydało / mówiac: Pan oney ziemi bázro stógo siami mówił / y miminął bysmy byli spiegowie iego ziemi: mysmy mu odpowiedzieli / ieslesmy spokojni / a nie ztego ani zdrádlwego niemyśliwy / iest nas dwanaście bráćej z iednego oycá / ieden umarł / namiodsy zostat przy oycu w ziemi Chananeyskiej. On nam potym tak rzekł: Tym tego dojde / żeście spokojni / brátá waszego iednego zostawcie v mnie / a pożywienie domom waszym potrzebne wezmiecie y odehydziecie: Brátá waszego miodsszego do mnie przywie dziecie / thak sie dowiem żeście nie spiegowie / a izbyście też tego mogli wyprawić Ekhory iest w ciemnicy / a nápotym żebyście mieli wolność kupować co zachcećie. To wyprawiwssy / gdy iuż zboże wysypowali / każdy snich nálażł na wierzchu woru swego zawiázane pieniádze.

Gene: 43.

A gdy sie wssystcy poletáli / rzekł oćiec Jakób: Uczyniliście że bede krom dzieć: Jozeph zginał / Symeon siedzi w ciemnicy / a Beniamina mi wezmiecie: Na mie sie to wssystko zle obálito. Odpowiedział mu Ruben: dwu synow moich zabijeś / ieslić go zaś nieprzywiodę / iuż mi go dáy w rece me / wzrzyś żeć go zaś oddam. A Jakób rzekł: Prožno / nie posle syná mego swámi / Brát iego umarł / ten tylko sam zostat. Jesliby mu sie co przeciwnego titáto przydać w ziemi tej do Ekhorey sie bierzecie / doprowadzicie sędziwość moie z boleścią do piektow.



Cap. 43.



# Pierwsze kriegi Nojessowe

Salomonie bracia wszyscy Jozephowi otrzymali u oycy ze snimi Beniamina poslat / ktorzy zdary przizachawszy y Simeona wyhawili y z Jozephem go dowali.

**E**goz czasu wielki giod barzo cis nat wsiycke ziemie. A gdi iuz ono strawisli / co byli z Egiptu przy wiezli / rzekt Jakob do synow swoich: Jedzcie z s a kupcie nam nieco pozywienia. Odpowiedzial Judas: Pod przysiega nam tam ten maz powiedzial / ze nie wzrzycie oblicza moiego / iesli soba brata swego miodsszego nieprzywiedziecie. A tak iesli chce go postac snimi / poiedzie my pospotu / a nakupiemy pozywienia: A iesli niechce: nie poiedziemy. Bo tham ten Maz (iaktosmy czesto powiadali) opowiedzial nam mowiac: Nie wzrzycie oblicza mego krom brata wassiego miodsszego.

Rzekt im Israhel: Na moiescie to ne dze wielka uczynili / zescie mu powiedzeli / byscie mieli drugiego brata. A oni odpowiadzieli: Pytat nas tam ten czlowiek naporzad o naszym rodzie: iesli by otec byl: ieslibysmy mieli bratha: A myssmy odpowiadzieli mu porzadnie na tho o co nas pytat: niemogli smy wiedziec / ze by nam byl miat rzec / Przywiedzie z soba brata wassiego / I rzekt Judas ovcu swemu: Posli to dziecie semna / ze poiedziemy / a iz by chmy mogli zy / a niepomarli my y dzieci nasze. Oto ia przyjmie dziecie na swo prace / iuz go patrz z rak moich / ieslibym go zasie nieprzywiodl y nieoddal thobie / niechay ci bede winien na wsselki czas. By niebyla ta odwotka / iuzbysmy byli y drugi raz przyachali.

Tedy Israhel otec ich rzekt do nich: Je li bez thego byc niemoze / czynie co chcecie: Ale wzyj wascie soba czystych wzytkow ziemie w sedy wasze / a doniescie tam temu meżowi dary. Troche wonnei zywie / Miodu / Storku / Mirry / Therebintowey zywie / y Migdalow. A wezmiecie dwoie pieniadze z soba / y one ktoreście nalezli w worzech odniescie / by sie snadz omylem iaktim niestato. Ale y brata swego wezmiecie / a idziecie do meza. A Bog moy wssedzmoga cy / niechay go wam uczyni takawym / ze by odestal swami brata ktorego trzyma w wiezieniu / y tego Beniamina: A ia iako syrotha bede tu bez dzieci moich.

Wzieli tedy meżowie dary / y dwoie pieniadze / y Beniamina / a iechali do Egiptu / y stawili sie przed Jozephem. Ktore gdy wzrzat / a pospotu snimi Beniamina / roskazat ssařarzowi domu swosiego / mowiac: Wiedz te meze do domu / a nabry sydta y uczyń gody: bo semna beda iesc na potudnie. Uczynil tak iako mu roskazano /

a w wiodt iedo domu. Tam beda bali sie y mowili wespotek: Peronie dla pieniedzy ktore smy zanieśli znassymy wory thu nas w wiadziono / aby potwarz na nas wtozy wsiy / gwałtem wziat w niewola y nas y osty nasze: przetoż w samych drzwiach przy stapiwszy do sapharza / mowili.

Prosimy cie panie abys nas wysluchal / Przed tym gdy smi thu byli przyachali ku powac zboza / a nakupiszy gdy chmy przy achali na gospode / otworzyszy wory nasze / naleślimy pieniadze na wierzchu worow / ktore smy teraz pod taz waga przynieśli. Ale przynieślimy y inise srebro ze by smy nakupili potrzeb sobie / zaprawdeć nie wiemy kto ie wtozyt w wory nasze.

A on odpowiedzial: Pokoy wam / nie boicie sie: Bog was y Bog oycy waszego / dat wam skarby w worzech waszych / bo pieniadze ktoreście dali dobre. ia w siebie mam I wywiodt do nich Symeona: A w wiodsly ie do domu / przyniosl wody / y umyli nogi swoje / dat thez y ostom ich obrok. Oni zatem gotowali dary dokad nie przyszedl Jozeph na potudnie: bo iuz byli zaslychneli ze tam mieli iesc.

Przyszedl tedy Jozeph do domu swego / y ofiarowali mu dary: trzymiac w reku / a nakłaniac twarzy swe ku ziemi z ukłoniem. A on takawie ie przywitawszy pytal mowiac: zdrow ze iest otec wasz sħary / O ktorymescie mi powiadali / a iesze żyw: oni odpowiedzieli: zdrow dobrze otec nasz sluzebnik twoy / y żyw iesze / a ukłonił wsiy sie uczynili mu podczinowosc.

Podniosly oczy Jozeph / wzrzat Beniamina Bratha swego wlasne / y rzekt: A thoz iest brat wasz malutki / o ktorymescie mi powiadali: I zas: Niechay sie Bog smi tuie nad thoba mily synu. Potym potwapil sie na pokoy / Bosie iuz bylo zruszyto mioscia wnetrze iego / nad bratem swoim: y tzy sie mu rzucaly y dobywaly z oczu: a wssedfsy na pokoy plakat. A zas umywszy sie wscia gnawszy od placzu wyszedl y rzekt: Kladzcie chleb / a gdy polożono / osobno Jozephowi / a braciey y ludziom onym ktorzy byli z Egiptu tez osobno (Bo sie niegodzilo E gypczykom iadac z ydowinami / a takowe gody maia za rzec niepobożna) / A posadzono ie przeciw niemu pierworodnego na pierwszym miejscu weble iego pierworodności / a miodsszego wedle lath iego / (na o stannim miejscu) Ale sie barzo dziwowali cześciam ktore dawano od niego przed nie / ze dzial wietfsy przyszedl na Beniamina / tak iz piec kroć wietfsy iego byl: I pisac tam snim popili sie.

Gene: 42.

Gene: 44.

Gene: 42.

Gene: 44.

Gene: 29.

Gene: 42.

3. Reg: 3.  
Gene: 45.

Tobie: 1.  
Iudith. 12.



# Genesis rżeczone.

## Cap. 44.

Joseph kubał kazałszy w wor Beniaminow stryż/  
Bratny hamiuie/trapi/ strąszyć. Judas sie za Beni-  
aminą wniewola offiarować

**P**rzykazał Joseph sáfáarzowi domu swego/ mówiac: Násyp w wory ych zboża ile sie wsuć może/ a na wierzchu woru każdego/ wtop pieniądze ie°. A Kubeł moy srebrny/ y pieniądze ktore dał za psenice/ wtop na wierzchu woru młodssemu. I stało sie tak. A gdy było rano/ puszczono ie z osy ich. I już byli z miastha wysli a niedaleko do iachali.

Tedy Joseph zawoławszy sáfáarz do mowego rzekł: Wstań a ścigay te meze/ a gdy ie poscigniesz/ mowcie im/ Cemuście oddali zte za dobre? Kubeł ktoryście wkradli/ ten jest z kthorego pija pan moy/ y z kthorego wieździe zwykt czynić/ niemogliście gorsszy rzeczy uczynić.

Uczynił on iako mu rozkazano/ y zabrał mowawszy ich tymże porządkiem gim mowit. Oni odpowiedzieli: Cemu nam thak mowi pan nasz/ by śludzy twogi tak hanie bna rzecz mieli zbroić? Pieniądze ktorez my nalezli na wierzchu worow nasyych/ przyniesliżmy ie zaśie z ziemi Chananei skiej: Jakoż to podobna jest abyżmy mieli wkrasć z domu pana twego ztoto albo srebro? Ktogożkolwiek z slug thwoich nasydziesć kubał ktorego ssukał/ niechay garto da a my bedziemy niewolnikami pana nassęgo. On im rzekł: Niechay bedzie wedle waszego wyroku. A kthorego kolwiek bedzie nalezion/ on niechay bedzie sluga moim/ a wy bedziecie niewinni.

Przeto spośpiechem wory złożywszy na ziemi/ każdy swoy odwiązał/ w kthorych ssukał począwszy od starszego do najmłodszego/ y nalał kubał w worze Beniaminowym. Tedy oni roztarchawszy na sobie o dzienie/ y włożywszy zaś na swe osy zboże/ wrocili sie do miastha/ a napierwey Judas z bracia wssedł do Josepha/ bo ieszcze był zmiesca sie nierussyt/ a gdy przysli przedeń/ wssyscy pospotu wpadli na ziemię. Ktorem on rzekł: Cemuście tak uczynili? albo nie wiecie żemi niemias równia thw w nauce proroczwą y wieźdzy? Ktoremu Judas. Coż odpowiemy (powiada) panu memu: albo co rzeczymy: albo ktora sprawie dliwość sie bronie mamy? Bog nalał złość slug twoich: Othosmy wssyscy niewolnicy pana nassęgo/ y my/ y ten y ktore naleziono kubał. Odpowiedział Joseph: Boże zachoway/ bym tak miał czynić: ale ktory wziął mi kubał then niechay bedzie

niewolnikiem moim/ a wy dobrowolnie ydźcie do oycá waszego.

Przystapiwszy bliżey Judas/ rzekł smiele: Prossie miły panie wysłuchay mie/ by sluga twoy rzekł niektore słowo przed tobą/ y nie gnieway sie na slugę twoiego/ a bowiem thy iestes po Sáraonie pan moy. Pytales naprzod nas slug twoich/ Macie oycá albo brata: y my odpowiedzieli tobie panu memu: Oycá mamy stárzuchnego/ a brata młodziuchnego/ ktory siemu w stárości tego wrodził/ tego rodzony brát zmart/ a tylko tego samego máthka ma/ a oćiec serdecznie gi miłuje. I rzektes potym slugam twoim: Przywiedźcie go do mnie y bych go ogladał. Powiadałimy tobie panu memu/ że niemoże dziecie opuścić oycá swego. A bowiem by go opuścił/ wmrze. I rzektes slugam twoim: Jesli nie przywiedzie brát was młodszy swami/ niewyrzycie wiecy oblicza moiego. Gdyżmy tedy przy iachali do slugi twego oycá nassęgo/ powiedzieliżmy mu wssytko coś thy mowit pan moy. I rzekł oćiec nasz: Wrocicie sie iedziecie a kupcie nam troche psenice/ powiedzieliżmy mu: Niemożemy iachac/ ale iesli brát nasz młodszy snami poiedzie/ tedy poiedziem pospotu/ a iesli niepoiedzie/ przez nieo nieśmiemy widzieć oblicza tamtego meża. Na to on odpowiedział: Wy wiecie iż dwa syny porodziłá mi żoná moja/ wyszedł do was ieden/ a rzekliście zwięzłego pozarto/ a dotychmiast go niewidac. Jesli ieszczy tego drugiego wezmiecie/ a przyda mu sie co na drodze nietráfnego/ przywiedziecie stárość moie z żalostí do grobu.

Przeto ieslibym sie wrocil do slugi twego oycá nassęgo/ przez dzieciecia (ponieważ żywot iego z żywota tego wiśi) a wż rzał by go niebyć snami/ wmrze: a my slugy twoi doprowadziem stárość iego z żalostí do piektow. Niechay ráczey sluzebnikiem bede kthorem go wziął na swoje słowo y na swa prace/ a slubitem oycu/ mówiac: Jesli go zaśie nieprzywioze/ bede winien oycu swemu záwždy: Niechay tedy zostane niewolnikiem thobie miasto dzieciecia tego/ ku posłudze panu memu/ a ono niechay iedzie z bracia swa. Boć sie ku oycu swemu nawrócić krom dzieciecia nie moge/ abym niebył przyczyna żalostí/ ktora o śmierć przywiedzie oycá mego.

## Cap. 45.

Joseph sie iuz bráćmi dał znać/ wthá y obłapia ie. Phárao sie dowiedzial y radośćia thó przyial/ y rozkazał aby sie oćiec iego z rodina swa do Egiptu przeniosł. Toż Joseph rozkazał bráćmi/ a obdarzy wssy ie/ do oycá zdáć y sposelstwem/ odstát

Gene: 42.

Gene: 43.

Gene: 37.

Gene: 43.



## Pierwsze kriegi Abozessowe

Aho: 7:

Gene: 37.  
Gene: 50.

**T**u sie daley niemogt Jozeph sbrzymac przy wielkosc onych ktorzy okolo niego stali: przeto rozkazat wszystkim wynic / aby żaden obcy niebył przy poznaniu ich sobo polnymi. Thedy iat wielkim krzykiem ptac / tak iż slysseli cho y Egypczykowic y wszystkim dwor Pharaonow. I rzekt do braciey swojej: Jaciem iest Jozeph / żywe ie sce moe ociec: Tak sie barzo bracia polekali / ze niemogli na to nic odpowiedziec. On tedy do nich iat łagodnie mowic: przystepcie do mnie. A gdy blisko przystapili / rzekt: Jam ci pry / Jozeph brat wasz kthoregoście przedali do Egiptu. Wielkaycie sie ani obciażaycie sobie tego / wieście mie zapredali w te krajiny / abowiem sta to sie to dla zachowania waszego / ze mie Bog poslat przed wami do Egiptu. Dwie liece dopiro temu / iako głod poczat panować na ziemi / a iesce ma trwac piec lat / kthorych ani orac / ani żac bedzie sie godzito.

Poslat mie tedy Bog thu naprzod / a byście byli zachowani na ziemi / a żebyście mogli miec pożywienie. Nie waszac rada / Ale Boża wola sie tak stalo zem tu iest poslan / kthory mie uczynil iako oycem Jaraonowym / y panem wszystkim domu iego / y przetożonym we wszystkim ziemi Egiptskiej. Pospieszcie sie tedy a idziecie do oycamego a powiedziecie mu odemnie. Toć w skazuie syn twoy Jozeph Bog uczynil mie panem wszystkim ziemi Egiptskiej / przy yedz do mnie bez omieszkania / a bedzieś mieikat w ziemi Jessen / y bedzieś przy mnie ty y synowie twoi / y wnukowie twoi / owce twoie / y inne bydlo / y wszystko co iedro masz. A tam cie bede żywit ( Boć iesce piec lat ma być głod ) bys y thynie zaginal y dom twoy / y to wszystko co masz. Oto y wy y Beniamin brat moe widziecie / iż vsta moie mowia do was. A tak powiedzcie ovcu memu zawotanie cci moiey / y cho wszystko coście widzieli w Egiptcie: spieszcie sie a przywiedziecie go do mnie. A gdy oblapiat Beniamina brata sweo / potożył sie na nim y iat ptac / on takiez obtapił wsy go ptakat. I pocatował Jozeph wszystkie bracia swa / y ptakat nad każdym. Potym kiedy iuz smieley do niego mowili: Rozesta y rozglosita sie tha rzecz na dworze krolewskim / ze przyiachali bracia Jozephowi / y był temu rad Jarao y wszystkim dwor iego.

Thedy rzekt do Jozepha aby przykazat braciey swojej mowiac: nabrawszy pożywienia na bydlo / niech ida do ziemi Chananeyskiej / a niech wezma z tamtad oycaswego / y wszystko pokolenie wasze / a niech

przyada do mnie / a ia dam wam wszystkim dobra Egiptskie / yżbyście żywali pożytkow z ziemi. Przykaz im też / żeby wzięli wozy z Egiptu dla przywiezenia dziatek ich y żon. A mow im / weźmicie oycą waszego / a co narychley siim przyiebdzaycie. A nie zostawiajcie tam statku waszego: Bo wszystkim bogactwa Egiptskie wasze beda.

Uczynili synowie Israelscy iako im przykazano / kthorym dal Jozeph wozow wzdług Jaraonoweo rozkazania / y pożywienia na droge. Każdemu theż siich kazat przynieśc y darować dwie odzienie: Ale Beniaminowi dal trzysta srebrnych pieniedzy y piec stat wybornych. Tak wielie theż pieniedzy y stat poslat ovcu swemu / przydawssy im ostow dziecie / kthoryby niesli to wszystko co im dat z Egiptu / y tylosic / kthore psenice y chlieb w drodze niosly. Wyprawił tedy bracia swoje / a gdy iuz mieli iachac / mowil gym: Niegniewaycieś sie na drodze.

Oni wyiachawssy z Egiptu / przysli do ziemi Chananeyskiej do oycy swieo Jaka / y powiedzieli mu / mowiac: Jozeph syn twoy żyw / a panue we wszystkim ziemi Egiptskiej. Co vstyskawssy Jakob / iakoby scieskiego smu ocuciwssy / przed sie im niechciat wierzye. Oni zasie powiedzieli wszystkim porzadek tey rzeczy. I gdy wzrzał wozy / y wszystko co mu był przystat / ożył duch iego / y rzekt: Dosyc mam na tym iesli iesce żyw syn moe Jozeph. Poyde a ogladam go przed tym niż vmre.

### Cap. 46.

Jakob wstawssy mowu obietnice od Boga / że wszystkim rodem prowadz sie do Egiptu / imiona narodu iego wypisane. Jozeph wyiachawssy przeciwo niemu / kaze mu sie powiadac pastierzem owiec.

**S**obrawssy sie Israel ze wszystkim co iedno miał / przyiachat do studnie przysięgi / a nabrawssy tam offiar Bogu oycy swego Jaka / vstyskat w widzeniu w nocy / a Pan go wota y mowi do niego: Jakob Jakob / kthoremu odpowiesz / Owom ia iest. Rzekt do niego Bog: Ja iesthem Bog namocniessy / oycy twoiego / nieboysie: ale ydż do Egiptu / a bowiem cie tam rozmnoze w wielki lud. Ja zstapie tam sstoba / y przywiodę cie stamtad gdy sie bedzieś wracał. A Jozeph potoży rece swoje na twe oczy.

Wstat tedy Jakob rano od studnie przysięgi / y wzięli go synowie z dziatekami y z żonami swymi na wozy / kthore był poslat Jarao / aby przywiezli na nich sstarcą / y

wszystko

Iosue. 24.  
Aho: 7.

Gene: 35.



# Genesis rżeczone.

wyystro co miał w ziemi Chananeyskiej: Przyiáchat tedy do Egiptu/ ze wssystkim plemieniem swoim/ Synowie/ wnęko i wie/ córki/ y wssystek rod iego.

Imiona tedy synow Iśraelskich ktorzy weszli do Egiptu/ te są. On naprzód z synami swymi. Pierworodny iego syn Ruben/ A Synowie Rubenowi: Enoch/ Jallu/ Zezrom/ y Charmi. Synowie Symeonowi: Jámuel/ Jámín/ Jami/ Abod/ Jachin/ Sohar/ y Saul syn Chananeyskiej. Synowie Leui: Gerzon/ Kaath/ y Merary. Synowie Judy: Her/ Onán/ Selá/ Jares/ y Zará. Ale umarli. Her y Onán w ziemi Chananeyskiej. Miał też syny Jares: Efron y Jámul. Synowie Jachár: Tholá/ Jua/ Jobáb/ y Symeron. Synowie Zabulon: Sareth/ Chelon/ y Jáhelel. Tho synowie byli Liey/ ktorze porodziła w Mezopotámiey Syrijskiej/ z Dyna córką swoją. Wssystkich ludzi synow iey y córek trzydzieści y trzy.

Synowie Gád: Seffon/ Aggi/ Ezebon/ Suni/ Zery/ Záród/ y Arelí. Synowie Aser: Jemná/ Jezua/ Jezui/ y Berya. J Sará siostrą gich. Synowie Berya: Zheber/ y Melchiel. Ci byli Synowie Zelfy/ ktorze był dat Lában Liey córce swojej/ y thymiał Jakób poznáście człowiek.

Synowie Rachel żony Jakóbowej: Jozeph y Beniamin. Jozephowi urodzili się synowie w ziemi Egiptskiej/ ktorze mu porodziła Asenes córką Putyfárovą/ kriedzą Eliopolskiego. Manasses y Efraym. Synowie Beniamin: Belá/ Bechor/ Asbel/ Gerá/ Naámán/ Jechry/ Ros/ Mosim/ Ofim/ y Ared. Cy synowie byli Rachel/ ktore porodziła Jakóbowi/ wssystkich ludzi czternaście.

Synowie Dan/ Hysim. Synowie Neftalim: Jafiel/ Guni/ Jeser y Sallem. Ci synowie Bale/ ktorze był dat Lában Rachel córce swojej. J ty spłodził Jakób wssystkich ludzi siedmioro. A wssystkich ludzi ktorzy weszli z Jakóbem do Egiptu/ a wyszli z biodr iego/ krom żon synow iego/ sześć dziesiąt y sześć. A Synowie Jozephowi/ ktorze miał w Egiptcie/ dwoie ludzi. Wsszech tedy ludzi domu Jakóbowego ktorzy szli weszli do Egiptu/ było siedm dziesiąt.

Posłał tedy Jakób przed sobą Jude do Jozephá do Egiptu/ aby opowiedział (przjazd iego) a iż by mu zaiáchat/ do Jissen/ ktorze gdy tam przyszedł/ wnet Jozeph kazał zatóżić konie w swój wóz/ y wyiáchat przeciw oycu swemu/ ná ono miejsce: a gdy go wzrzał wwieścił się mu y kłócił/ a obnásiac go/ płakał. J rzekł oćiec do

Jozephá: Już mi niezał umrzeć gdyż oglądać oblicze twoie a zostawić cię ná miastkiem swoim.

A Jozeph mówił do bráćiey swey y do wssystkiey rodziny swojej. Poiáde ja y poswiem Járaonowi/ mówiac: Bráćia moi y dom oycá mego ktorzy byli w ziemi Chananeyskiej/ przyiáchali do mnie/ a sąc me żowie pasterze owiec/ y chowáia stada: dobyték swój y stad co iedno mieć mogli/ przepędzili z soba. J gdy być was wezwawszy pytat. Cym się obchodzicie: Powiecie/ iesteśmy pasterze stłudy twoj z młodości nássy aż do tych miast/ tak my iáko y oycowie nássy. A tho dla thego rzeciecie/ abyście mogli mieścić w ziemi Jissen: Boć Egiptczykwie brzydza się y pomiáruia wssystkimi pasterzmi owiec.

## Cap 47.

Jakób do Egiptu przyiáchal/ y osádził się w Jissen/ Głód tak parł Egiptczyki że y bydło y imienie ná Krolá poprzedały/ porym piata część pożytkow Krolowi postapili náwieczność/ Jakób porym Jozephá o pogrzeb swój przysiega zawiázał.

**P**rzyiáchat tedy Jozeph y powiedział Járaonowi/ mówiac: Oćiec mój tudzież y bráćia/ owce ich/ y stada y wssystko co mają/ przyszli z ziemi Chananeyskiej a potóżyli się teraz w ziemi Jissen. A postawił też przy sobie y przed Krolém pieć meżow bráćiey starszey. Tedy ich Krol spytał. Cym się obchodzicie: Odpowiedzieli: Jesteśmy pasterze owiec stłudy twoj tak my iáko y oycowie nássy. Przyiáchalismy w gościne do ziemi twoiey/ abyśmy wniesy pomieścili: bo już w ziemi Chananeyskiej tak się głód zaiął/ że y bydło służebnikow twoich pastwv nemá: y prosimy abyś nam służebnikom swoim kazał być w ziemi Jissen.

Rzekł potym Krol do Jozephá/ oćiec twoy y bráćia twoi przyszli do ciebie. Ziemia Egiptka jest przed twemi oczyma/ każ im mieścić co w nálepszym miejscu a daj im te ziemi Jissen. Jesli między nimi baczysz co domcipnego/ wstaw ie przed nimi ná stády memi.

Potym w wiódł Jozeph oycá swego do Krolá/ y postawił go przed nim: ktorzy przytawszy go pytał/ wieleby lath żywota há swe miał: on odpowiedział: dni piegrzymowania żywota mego są sto y trzydzieści lath/ krotkich a złych/ a niedosty do lat oycow moich ktorzy też pielgrzymowali. A pożegnawszy Krolá wyszedł precz. A Jozeph dał oycowi z bráćia swa imienie w Egiptcie ná wybornym miejscu ziemi Ká

Luc. 2.

Ps. 118.



## Pierwsze kriegi Aoyzessowe

messes iako był przykazał Sáráo. J żywił ie/ y wssytek dom oycá swego/ dawaiać pożywienie każdemu sńich Abowiem po wssytkim świecie ni. dostawáto chleba/ á nawiecey w Egypstkiey y Chánáneystkiey ziemi. Z ktorych zebrat był wssytkie pie- niadze/ przedaiac zboże/ y wniósł ie do skárbu krolowskiego. A gdy niedostawáto iuz y pieniedzy tym ktorzy kupowáli/ przy- ssedł wssytki lud Egypstki do Jozephá/ mówiać: Day nam chleba/ czemu wnie- ramy przed toba niemáiac pieniedzy? On im odpowiedział. Ponieważ pieniedzy niemacie/ przyżeńcie dobytek wáś/ dam wam zań zboża. Ktorzy gdy przygnáli/ dał gim zboża za konie/ owce/ woły/ y za osty. J żywił ie thák onego roku/ za za- mienienie bydła.

Przyšli zaś wtorego roku/ y rzekli mu: Powiádamy nietáiac przed toba pánem nássym/ że iako pierwey pieniedzy/ thák teraz y dobyteku nam niestáto/ á nietáiem no tho iest tobie/ iż krom ciat á ziemi nie niemamy. Czemuś thedy wmieramy á thy ná tho pátrzyś? Ráczeyci y my y ziemiá nássa twoi bedziemy/ pókup nas ná służ- be kroliewska/ á day nam zboża ná násie- nie/ áby tylko ziemiá nie spłoniáta/ gdy niemáś kto by ia spráwiał.

Kupit tedy Jozeph wssytkie ziemię E- gypstka/ Bo każdy przedawat imienie swe/ dla wielkości głodu. A podał ia Sáráo- wi/ y wssytkie ludzi od gránic do grá- nie iey: prócz imienia krezego/ ktoré im- był Krol dárowat/ ktorym y żywność ná- znáciona z skłód polspolitych dawano. A tá byta przyczyna że nie musieli przedawáć imienia swego.

Rzekt tedy Jozeph do ludzi: Oto iako widziacie y was y ziemię wáśse Pháráo opá- nowat. Bierźcie násienie/ á osierćcie role/ iżbyście mogli mieć pożytek. Piata część krolowi bedziecie dáwać/ á sterzy ná osia- nie y ná poź wienie wam/ y dzieciom/ y cze- ládzi wáśey zostáwiam. Ktorzy odpowie- dzieli: żywoth náś wreku twoich iest. Nie- chay tylko wżgláda ná náś Pan náś/ á z wesselim bedziemy służyć krolowi. Od te- goz czássu aż do niniejszego dnia/ po wssy- kiej ziemi Egypstkiey/ krolom piata część otáca: y wesoło to iuz za práwo: chyba zie- mie Káptáńskiey/ ktora wolna byta od tey umowy.

Mestát tedy Jsráhel w Egypcie/ tho iest w ziemi Gessen/ y trzymał ia: A roz- kzewił y rozmnożył sie tam bárzo J żył w niej siedmnaście lath: A stáły sie wssytkie dni żywota iego sńho czterdzieści y siedm lath.

Gdy potym widziat że nádechódził dzień

śmierci iego/ wezwat syná swego Jozephá y rzekt do niego: Jeslim náłazi táśse przed oblicznością twoią/ włoż reke twoie pod biodro moje/ á uczyniś semna miłosierdzie y prawdę/ że mié niepogrzebieś w Egyp- cie: ále niechaj odpoczywam z oycy memi y wynies mie z they ziemié á pochoway w grobie przodków moich. Odpowiedziat mu Jozeph: uczynie coś przykazał: A on rzekt: Przyśreż że mi: á gdy przyśiagł/ dał chwale Jsráhel pánu/ obrociwszy si- ku głowam tożá swego.

### Cap 48.

Jozeph oycá Jakóbá niemocnego nawiedził/ po- tym Jakób syny iego sobre sposobil/ y błogosławił/ młodszego náó wola Jozephowe przelożywszy ná- semu.



Dy sie tedy ty rzeczy tak stáły/ powiedziano Jozephowi iż sie rozniemogł oćiec iego: on wziął y dwu synów swoich Mánássey y Ešsraim wybrał sie do niego. I powiedziano stáruśkowi/ áwo przyśedł do ciebie Jozeph syn tworo: tedy on potrzepiósł sie/ ná łosku wsiadł. A gdy wśedł do niego Jozeph/ rzekt: Bog wsszechmogacy wkázał mi sie w Lúzá/ kto- ra iest w ziemi Chánáneystkiey: y błogosła- wił mi/ rzekac: Ja ciebie rozkzewie y roz- mnoże á uczynie w wielgie zastępy ludzi/ A dam ci te ziemię/ y pokoleniu thwemu po tobie/ w wiečna dzierzáwa. A tak dwa synowie twoi ktorzyś sie národzili w zie- mi Egypstkiey/ przedtym niżem przyśedł do ciebie/ moi beda: Ešsraim y Mánás- ses/ á beda mi iako Ruben y Symeon. Jn- sy ktore bedziez miał po tych/ twoi beda á imieniem bráćey swoiey beda ie zwáć w dzierzáwach ich. Boć mnie kiedyś sedł z Mezopotámiey ná drodze/ vmártá Ra- chel/ w ziemi Chánáneystkiey práwie w wiosne gdyś wchódził do Ešsráty/ y po- grzebtem ia wedle drogi Ešsráty/ ktorá inssym imieniem jówia Bethleem.



A wżrzáwśy syny Jozephowe/ rzekt do niego: Czygi to są? Odpowiedziat: Mó- to synowie ktore mi dał Pan tu ná them

miejsu

Gene: 4.

Gene: 28.

Gene: 41.  
Iojuc. 13.  
16 y 17.

Gene: 35.

1. Timo: 3.



## Genezis rzezone.

mieściu. Rzekł: Przyprowadź je do mnie je im  
bada bógosławił. Bo już Izrahel na oczy  
niedozrzat dla wielkiej starości: ani mogł  
iż no widzieć. A gdy je k sobie przytulit/  
całował y obłapiat je/ mówiac do syna swego:  
Nie omylono mnie natchem żem cie ie-  
seje ogladał: a nad tho iefczie wkażat mi  
Bog/ y plemie twoje. A gdy je wziat Jo-  
zeph z toną oycowego/ poćciwość mu w-  
czynit wtkonowssy sie ku ziemi. I postawił  
Ezfraima na prawicy swodiej/ tho iest na  
lewicy Izrahelowey: A Manasesa na lewi-  
cy swodiej/ tho iest/ na prawicy oycowej/  
y przytulit obudwu do niego. Kethory wy-  
ciagnawssy reke prawa/ włożył ia na gło-  
we Ezfraima brata młodszego: A Lewa/  
na głowe Manasesa/ kethory był starszy/  
tak na wrząd przetożymssy rece. I bogo-  
stawił Jakob synom Jozephowym/ mo-  
wiac: Boże przed kethorym chodzili oyc-  
wie moi Abrahama y Izzaak/ Bog kethory  
mie żywił od młodości moiej aż do dzisiejs-  
dnia: Angiot kethory mie wyswobodził ze  
wsszego ziego/ niechay bógostawi dzie-  
ciom tym: A niechay będzie wzywano nad  
nimi imie moie/ y imiona oycow moich/  
Abrahama y Izacka/ a niech sie mnoża w  
mnożstwo wielkie na ziemi.

Wzrzuwssy Jozeph iż włożył oćiec iego  
prawa reke na głowe Ezfraimowe/ przy-  
ciessm mu tho było. I wzrzuwssy reke o-  
cowa chciat ia zdiac z głowy Ezfraima y  
potożyć na głowe Manasesa. I rzekł do  
oyca/ Nie godzi sie tak oycze/ bo tho iest  
pierworodny/ potosi twa prawice na gło-  
we iego. On zdieraiac sie teo rzekł: Wiem  
ci tho miły synu. I ten ci wroście w lud/  
a rozmnoży sie: Ale brat iego młodssy/ za-  
eniesssym będzie niżli on/ a plemie iego  
rostrzewi sie w narody. I bógosławił im  
tamtę/ mówiac: Wtobie będzie bógosława-  
wion Izrahel/ y beda mówic/ Niechay ci  
tak Bog weźmi iako Ezfraimowi y iako  
Manasessowi. I przetożył Ezfraima nad  
Manasesa.

I rzekł do Jozephá syna swego: otoć ia  
vmieram/ a będzie Bog swami/ y przy-  
wiedzie was zaśie do ziemi oycow was-  
ssych. Dawam tobie działy ieden mimo br-  
cia twoje/ kthoregom dostat z rak Amora-  
reá/ mieczem y lukiem moim.

### Cap. 49.

Jakob Synom swym z osobna bógosławił/ przy-  
steż też rzeczy przepowiadaiac/ natchajwssy miejsce  
pogrzebu swego/ vmart.

**S**zwat tedy Jakob synow swod-  
ich y rzekł do nich: zeydźcie sie  
wssyscy/ że wam powiem co ma  
na was przysć w ostateczne dni

zeydźcie sie a słuchaycie synowie Jakoba  
moi/ Słuchaycie Izrahela oycá waszego.

Ruben pierworodny moy/ Ty iestes o-  
kazanie sil moich/ a poczetek boleści mo-  
iej: pierwssy w dárzech/ czelnieysy w ro-  
szazowaniu. Rospytates sie iako wodac/  
Nie rość/ bos wstapit na toże oycá swego/  
a zapługawites posciel iego.

Simeon y Lewi bracia: sedy nieprawo-  
ści wojniac. Wraże ich nieprzystay dusso  
moia/ ani w zborze ich niepokładay sie sta-  
wo moia. Boć w pierzchliwosci swoiej/  
zabili meżá/ y swowolnie podkopali mur.  
Przekleta pierzchliwosc gich/ bo wporna:  
a gniemy gich/ bo niezmiękczony. Rostar-  
gne ie w Jakob/ a rozprosse gie w Izrahel.

Juda ciebie beda cćie bracia twoi. re-  
ce twoie na ssyach nieprzyiacioli twoich.  
Bedać sie klaniać synom ie oycá twego. Ju-  
da iest lwiczek/ do tupow wyniosles sie y  
wstapites: Odpoczywaiac wtkadles sie i-  
ako lew/ y iakoby lwica: ktogo zbudzi: Nie  
będzie oddalon Sczept z Judy/ ani kria-  
że zbiodr iego/ a ten przydzie kethory ma-  
być zeslan/ a on będzie oczekawanie naro-  
dow. Wwieziac ku winicy oslatko swote/  
a do macice winney (o synu moy) oslice  
swote. Omye w winie ssarhe swote/ y we-  
krwi groná ptasce swoy. Cudnieysse oczy  
iego niż wino/ a zeby ie/ bielsse niż mleko.

Zabulon na brzegu morskim będzie mie-  
skat/ y na miejscu stawiania okretow/ sie-  
gatac aż do Sydonu.

Izachar osiet mocny/ leżacy miedzy  
granicami. Obaczyl że dobre odpocymie-  
nie/ y ziemię że nailepsza: y podłożył ramię  
swote ku nosseniu/ y stat sie thym ktory po-  
datki płać.

Dan będzie sadził lud swoy/ iako y inne  
pokolenie w Izrahel. Będzie Dan weżem  
na drodze/ a na sciefczie Cerasstes (waz o-  
dwu głowach) fczypaiacy kopyta konskie/  
aby spadł iezny sniego wzad. Zbawienia  
twego bede czekał Panie.

Gad przepasany będzie walczył przed  
nim/ a on będzie przepasanim/ zaśoba.

Aser tłusty chlieb iego/ a będzie dawat  
rozkossy Krolom.

Neftalim Gelen wypuszczoney/ a gląd-  
ko y wdziecznie mowiacy.

Syn rozmnożenia Jozeph/ syn przyra-  
staiacy y pieknego wezrzenia. Corki prze-  
biegaly sie na murze/ Ale rozdrasnily go.  
y zwadzily sie/ a zasrzeli mu ci yens mieli  
strzaly. Osiadł w mocy luk iego/ y odwia-  
zaly sie zwiastki ramion y rak iego/ przez  
rece mocnego Jakoba. Stamtad wyszedł  
iest pasterz/ kámiem ludu Izrahelskieo. Bog  
oyca twego będzie wspomozycielem two-  
im/ A wsszechmogacy/ będzie bógosławił

Gene: 33.  
I. Para: 5.

Gene: 34.

Iosue: 19.  
O 21.

I. Para: 6.

Ioanni: 1.  
O 7.  
Math: 2.

Iosue: 17.  
Hebre: 11.

Hebre: 9.

Iosue: 13.  
O 16.  
Gene: 34.

Deute: 33.

bogo



# Pierwsze Księgi Mojżeszowe: Genesis.

Gene: 47.  
30.  
Błogosławieństwem niebieskim z wierzchu  
Błogosławieństwem przepięci/ która leży  
w dole/ Błogosławieństwem pierśy y ży-  
wota. Zmocniły się Błogosławieństwa oyc-  
ca twójego/ Błogosławieństwa ojców ie-  
go/ póki by nie przyszła żądza pagorków  
wiecznych. Niechay beda na głowie Jozef-  
phowej/ a na wierzchu Nazareusa/ mie-  
dzy bracia swoia.

Phili: 3.  
Beniamin wilk drapieżny/ rano będzie  
jadł łupież/ a odwieczora będzie się dzielił  
łupy. Ci wszyscy we dwanaście pokole-  
niach Izraelowych. Te rzeczy im mówił  
ojciec ich/ y każdemu z osobna Błogosła-  
wił własnymi Błogosławieństwami.

Gene: 23.  
Gene: 35.  
Actu: 7.  
I przykazał im/ mówiąc: Jać już po-  
de do ludu mego/ Pochowajcie mnie z ojc-  
memi w iastkni dwoistej/ która jest na po-  
lu Efrona Echeyskiego/ naprzeciw Mam-  
bre w ziemi Chananeyskiej/ która kupił A-  
braham z polem od Efrona Echeyskiego/ a  
była miała tu pogrzebu. Tam y samego/ y  
Sare żonę jego pogrzebli. Tam też pogrze-  
bion jest Izak z Rebekka żoną swoią.  
Tam y Lia pochowana leży. A dokonaw-  
szy przykazania ktorymi syny nauczał/ wsta-  
ł y nogi swoje na toisko/ y umarł/ y przyto-  
żon jest do ludu swego.

## Cap. 50.

Jozeph ziało oycá swego/ cenniejszym Egiptczy-  
m doprowadził/ y pogrzebił/ w iastkni a niemającym  
obchodem w ziemi Chananeyskiej. Bracia tręsa-  
wliwi o odpuszczenie przewiny iadała. Którym potem  
przykazał/ przemaszynie swe z Egiptu/ w iastkni w  
pokoiu.

Gene: 49.  
Waczywszy to Jozeph/ padł na  
twarz oycá swego/ płacząc y ca-  
łując go. I przykazał słuzebni-  
kom swoim lekarzom/ aby ma-  
ściami wonnymi pomazali go. Oni gdy  
rozkazaniu doszli/ uczynili/ wyszło temu cz-  
terdzieści dni. Bo ten obyczaj przy cielech  
martwych/ maszćiami mazania byt. I pła-  
kałgo Egipt siedm dziesiąt dni.

Gene: 47.  
Potym gdy już czas wyszedł oney żato-  
bie/ mówił Jozeph do dworzánów Phá-  
raonowych: Jesliim nálaży iastka przed obli-  
cznością waszą/ powiedzcie Pháraonowi:  
przeto iż ojciec mój poprzyśiągł mi mow-  
iac: oto umieram/ w grobie moim ktorym  
wykopat sobie w ziemi Chananeyskiej po-  
grzebieś mnie. A tak oidiade y pogrzebe o-  
ycá mego/ a wroce się zaśie. I rzekł mu  
Phárao: Jedz a pogrzeb oycá swego iako  
cie zwiazano przysięga.

Który gdy wyiachał/ iachali s nim wssy-  
scy co czeniejszy z domu Faráonowego/  
y wssyscy co starszy y stateczniejszy z zie-  
mie Egiptskiej: Dom Jozephow z bracia  
swa/ proci dziatek/ trzód/ y stad/ Ethore

zostawili w ziemi Jessen.

Miał teze soba wozy y iezne/ y byto tego  
niematy huf: y przyiachali na grunty A-  
thad/ tory leży za Jordanem/ tam sprá-  
wuiac obchod umartemu/ zptaczeni báz-  
wielkim/ czynili tego przez siedm dni. Co  
gdy wzrżeli ci Ethorzy mieszkali w ziemi  
Chananeyskiej mówili: Toć to wielki ptacz  
tych Egiptczyków. Jola tego nazwano  
imie onego miejsca/ ptacz Egiptow.

Uczynili tedy synowie Jakobowi iako  
im byt przykazał/ y przyprowadzili go  
do ziemi Chanán/ pogrzebli w iastkni  
dwoistej/ Ethora byt kupił Abraham z po-  
lem/ aby tu miał pogrzeb/ od Efrona  
Echeyskiego przeciwko Mambre. I ná-  
wrocil się Jozeph do Egiptu z bracia swo-  
ia/ y zewssy skim towarzystwem/ pocho-  
wawssy oycá.

Po Ethorego śmierci/ boiac się bracia  
Jozephowi/ rozmawiaiac się spotem/ mo-  
wili: By snadź niepamiętał Jozeph krzy-  
wody Ethora od nas miał/ aby nam nieod-  
dał wssy skim z tym tego cosmy uczynili/  
wskazali do niego mówiac: Ojciec twój  
przykazał nam przed tym niżli umarł/ a-  
byśmy tobie to co mówił powiedziałeli. Pro-  
sse abyś zapamiętał złości braciey twoiey/  
y grzechu który uczynili przeciw tobie/ my  
też prosimy/ abyś słuzebnikom Bogá o-  
ycá twójego odpuszcil nieprawosć tę.

Co wssy sławssy Jozeph/ płał. I przysli  
do niego bracia jego/ a skloniwssy się ku  
ziemi podziwossy uczynili/ y rzekli: Słu-  
dzy twój jestesmy. Którym on odpowie-  
dział: Nieboicie się: A zaż się możemy Bo-  
żcy woli przeciwic? Wyście mnie zle my-  
ślił/ ale Bog to przemienił w dobre: aby  
mnie thát wyniosł iako teraz widzicie/ aby  
zachował wielie ludu. Nie bo cie się/ ia-  
was y dziatki wasze bede żywi: I cieśst  
ie mówiac do nich łagodnie y łaskawie. I  
mieszkali w Egiptcie ze wssy skim domem  
oycá swego. A byt żyw sto y dziesięć lat.  
Widział też syny Efraimowe/ aż do trze-  
ciego pokolenia. Synowie theż Machir/  
syna Manassesowego/ rodziłi się za żywo-  
tá iestcie Jozephowego.

A gdy się the rzeczy stály/ mówił braciey  
swey. Po mey śmierci/ Bog was nawie-  
dzi/ y wywiedzie was z tej ziemi/ do zie-  
mie która pod przysięga obiecał Abrahá-  
mowi/ Izakowi/ y Jakobowi. I gdy ie  
obowiazat przysięga/ y gdy rzekł: Bog ná-  
wiedzi was/ wynieścieś kości moje z soba  
zad: Umarł potym wżywssy sto y dziesięć  
lat żywota swego. I pomazany maszćiami wo-  
nemi/ pochowan jest do truny w Egiptcie

Koniec Pierwszych Księg Mojżeszowych.



## Wtore kriegi Moysesowe Exodus

# Wtore kriegi Moysesowe ktore zy-

dowie zowa Nellesemoch/ Łacinnici słowem grec  
tim Exodus. Polacy moga zwac/ Biegi Wywobodzenia.

### Cap. 1.

Imiona synow Izraelowych ktorzy wesli do Egi-  
ptu. Pharaon mnozenie ich robotami/ chłopiach iebt  
yaniem/ topieniem/ prozno sye kussy pslowac. Wab  
chytrosc y od Boga zaplaci.

Gene: 46.



**E**sa imiona  
synow Izrael-  
skich/ ktorzy byli  
do Egiptu z Ja-  
kobem/ a każdy  
sniich z domem  
swoym/ wesli. Ru-  
ben/ Simeon/  
Leui/ Judas/  
Jzachar/ Zabul-

lon/ Beniamin/ Dan/ Neptalim/ Gad/  
y Aser. Bylo thedy wssystkich ludzi onych  
ktorzy wysli z biodra Jakobowego/ siedm  
dziesiat. Tylko ze Jozeph byl w Egiptcie.  
Po iego s mierci tudzie sy wssystkiey brá-  
ciey y rodziny iego: synowie Izraelowi zro-  
sli/ y krzewiac sie rozmnozyli/ y zmocniw-  
sly sie niepomatu ( y tak ) napelnili ziemie.

Asto: 7.

Nastat potym nowy Krol w Egiptcie/  
ktory niewiedziat o Jozephie/ y rzekl do  
ludu swiego: Ocho ten lud synow Izra-  
elskich niematy iest/ a daleko mocniejszy  
nizli my: Chodzie/ a zniewolmy gie iako  
madrze: by lepak rozmnozywssy sie/ gdy by  
na nas waltá przypadla/ nieprzytaczyl sie  
nieprzytaczeliom naszym: a pothym prze-  
mogssy nas/ by niewyszedl z ziemie.

Ustawit thedy nad nimi wrzedniki/ aby  
ie draczyl robotami/ y pobudowali Sára-  
onowi miasta z domy/ Siron y Rameses.  
Alie im wiecey ich cisneli/ tym daleko wie-  
cey sie mnozyli y roslu: I nienawidzieli sy-  
now Izraelskich Egiptczykow/ a ( tym  
wiecey ) trapili posmiwajac sie/ y zasz-  
rzac gim. A iuz ku wielkiey gorzkości przy-  
wodzili żywot ich/ robotami ciestkami/ oko-  
to bota/ cegiel/ y wsselkimi poslugami kto-  
rymi byli obciazeni w sprawowaniu ziemie.

Nowit pothym Krol Egiptski/ Babam  
zydowskim ktore bywaly przy porodzeniu:  
z Ethorych iedne zwano Zeffora/ a druga  
Sua/ przykazuiac im. Kiedy bedziecie przy-  
rodzeniu ydowek/ a przyszedl by czas po-  
rodzeniu: iesliby sie chłopiec vrodzil zabie-  
cie go: iesli dziewczka/ zachowaycie. Ba-  
by one boiac sie Boga/ nieuczynily thak

iako gim Krol przykazat/ alie zachowaly  
chłopiacka.

Kthore przyzwawssy Krol do siebie/  
rzekl: Cof sie przez to rozumie coscie chcia-  
ty uczynic: zescie niezabijaly chłopiat: O-  
ny odpowiedziaty: Tietakiec sa ydowki  
iako Egiptskie niewiasty: Boe one samey  
umieia sobie przy rodzeniu posluzyt/ y pier-  
wey niz przydziemy do nich/ porodza. A  
dlia tego Bog/ uczynil dobrze onym ba-  
bam. A lud rosl y zmagat sie barzo. A iz sie  
baly Boga one baby/ zbudowat im domy.  
Przykazat thedy Sárao wssystkiemu ludu  
swemu/ mowiac: Cof sie kolwiek ptci mez-  
kiey vrodzi/ mieczcie do rzeki: A cokolwiek  
niewiesciey/ tho zachowaycie.



### Cap. 2.

Moyzes na wode wyrzucony/ od Krolewny wy-  
ier/ od Matki własney Farmiony/ y od Krolewny  
za syna sposobiony. z Egiptu dla mejoboystwa vcie-  
ka do Madyan/ y tam sye jeni y plodil.



**S**zedt pothym maz z domu Le-  
vi: y poiat zone z potolenia swe-  
go: ona poczelat y porodzilat sy-  
na: widzac ze byl barzo piekni/  
przekryta go przez trzy miesiace. A gdy iuz  
daley go taic niemogla/ wziawssy kossyczek  
z sitowia/ okligyta gi y zasmolita z wierz-  
chu/ a wlozywssy wen dzieciatko/ potozyla  
gie miedzy rogozynie ( oney kraginy ) na  
brzev v rzeki/ postawiwssy zdaleka swa sio-  
stre aby patrzala co sie snim bedzie dziato.

A alie corka Sáraonowa/ idzie zeby sie o-  
plotata wrzece/ a francymier iey przecha-  
dzat sie/ po brzegu nad rzeka. Ona gdy uz-  
rzala kossyk w rogozinie/ poslata ( poñ )

Exodi. 6.  
Nume: 23.  
1. Para: 13.

Asto: 7.  
Hebre: 11.



## Store kriegi Moysesowe

iedne z służebnic swoich. Przynieśli sony/ otworzyła/ y wżrzawssy w nim dzieciętko/ a ono płacze/ wlitowała się go/ mowiac: Tho chłopiatko z dziełek żydowskich musi być: Tedy siostra tego dziecięcia rzekła do niego: Chceszli/ poyde a przyzowiec niewiastę żydowską/ ktoraby mogła karmić tho dzieciętko? Odpowiedziała: Jdź: Szła dzieweczka y wezwala matki iego. Do ktorey mowila corka Faraonowa. Weźmi/ powiada/ to dzieciętko a odchowaymi gie: a ja staneć za prace twoie. Przyjęła niewiasta y karmiła dziecie. Wycho- wane y podrosle oddata corce Faraonowej. Ktorego ona sposobiła sobie za syna. A nazwała imie iego Moizes/ mowiac: Bom go z wody wyjęła.

Hebr: 11.

Na on czas gdy już dorosl Moizes/ wyszedł do braciey swojej: y wżrzal nadze gich y meza Egypczyka ktory był niektorego z żydowinow braciey swey: A oględnawssy sie tam y sam/ gdy obaczył ze niemasz przy tym nikogo/ zabawssy Egypczyka zagrzebił go w piasku. Wyssedłszy drugiego dnia/ wżrzal dwu żydowinow a oni sie wadzili: tedy rzekł onemu ktory czynił krzywdę: Czemu bijesz bliźniego twego? On odpowiedział: Ktoż cie postawił kriażciem y siedzias nad nami? Abo mie chcesz zabić tak iakoś wejora uczynił Egypczykowi? Vlekt sie Moizes y rzekł: Jakoś sie thá rzecz obiawila: Y usłyszawssy Faraó te powiesć/ dat hukac na stracenie Moysesá: Ktorey zbieżat obliczności iego/ y mieszkali w ziemi Madyański/ y wśadowil sie przy studni.

Actu: 7.

A miał kriadz Madyański siedm corek/ Ktore były przysły (do oney studnie) po wodę: y naliawssy pełne koryta/ chciaty nápoić trzody oycá swego. Nádsedssy do nich pásterze odegnali ie. Theby Moizes ziawssy sie za nimi/ obronił dzieweczki/ y nápoit owce ich (pierwey). Ktore gdy sie wrocily do Raguelá oycá swego/ rzekł do nich: Czemuscie teraz rychley przysły niźli inedy? Odpowiedziaty: Máz z Egiptu wyzwolit nas z ręki pásterzow: Nádto y náciagnat wody snami/ a nápoży nam owce. Theby on rzekł: Gdzie jest? Czemuscie niewziely soba tego cztowieká? Zás wotaycie go żeć wždy bedzie iadt chleb.

Exo: 18.  
1. Par: 23.

Szłubił mu tedy Moizes/ ze snim miał mieszkac. Y wziat sobie Sefore corkę iego za żonę. Ona mu porodziła syna Kthorego nazwał Gersan/ mowiac: Byłem przychodniem w ziemi cudzey. Drugiego theż porodziła/ Ktorego nazwał Eliezer/ mowiac: Bog oycá moiego/ spomożyciel moy/ wyrwat mie z ręki Faraonowej.

Po niemáym czasie/ vmárt Krol Egiptu. A synowie Isráelscy/ dla wielgich ro-

bot/ płacząc wotáli. Y przysło wotanie ich do Boga dla robot: y usłyszal wzdychanie ciestkie gich/ y wspomniat na przymierze Ktore uczynił z Abrahámem/ Izákiem/ y Jakobem. Wezrzal tedy Pan na syny Isráelskie y wyswobodzil ie.

Gene: 25.



Cap. 3.

Moysesowi pássacemu owce Jethrowe swiętá swego/ Bog sye we kriu goráciym wkazał/ nac go do synow Isráelskich/ Ktore miał z niewoli Pharaónowej wywieść.

**M**oizes páss owce Jetro swiętá swego kriadz Madyański. A gdy gnat stada daley na ázrodek puszczy/ przyszedł do Boży gory Oreb. Y wkazał sie mu Pan w pto- mieniu ognistym ze ázrodku krzá: y wi- dział ze tierz gorzał/ a przed sie niego- rzał. Przeto rzekł Moizes: Poyde a ogla- dam tho widzenie wielkie/ czemu niego- re ten tierz.

Exo: 18.

Actu: 7.

Widzac Pan ze idzie ná dziw/ záwotat nań z poárzodku krzá/ y rzekł: Moizesu/ Moizesu. On odpowiedział: Owo ia. A on rzekł: Nieprzystepuy tu blisko. Zdeimi boty z nog twoich/ ábowiem ziemia ná Ktorey stois/ swieta jest. Y rzekł: Ja jestem Bog oycá twego/ Bog Abrahánow/ Bog Izáakow/ y Bog Jakobow. Y zá- krył Moizes twarz swoie: Bo nieśmiał pozrzeć przeciw Bogu.

Math: 22.  
Mar: 12.  
Luce: 20.

Rzekł do niego Pan: Widziałem wtra- pienie ludu mego w Egiptcie/ y usłyszalem krzyk iego/ dla morderstwa thych Kthorzy sa przetożeni nad robotami. A poznawssy boleść iego/ z stápiem abym go wyzwolit z rąk Egypczykow/ a bym go wyrwiot z ziemi tey do ziemi dobrej y przestroney/ y do rákiey Ktora osplywa mlekiem y miodem/ ná miesca Chanáneyczyká/ y Zethey- czyká/ y Amoreyczyká/ y Ferezeyczyká/ y Eweyczyká/ y Jebuzeyczyká. Przeto krzyk synow Isráelskich doszedł mie/ a widzialem wtrapienie ich/ Ktorem te ciáza Egypczy-

Kowia.



## Exodus rzezone.

kowie. Ale chodz sam/ poslie cie do Farao-  
 na/ abyś wyprowadził lud moy syny Isr-  
 aelskie/ z Egiptu.  
 Rzekł Moizes do Boga: Cozem ia iest:  
 zebym miał idz do Farao/ a wywieśc sy-  
 ny Isr-aelskie z Egiptu: On zaś rzekł do  
 niego: Ja stoba bede. A to bedziesz miał na  
 znak tego zem cie poslat/ Gdy wywiedziesz  
 lud moy z Egiptu/ bedziesz offiarował  
 Bogu na ten gorze.  
 Rzekł Moizes ku Bogu: Oto ia poyde  
 do synow Isr-aelskich/ y powiem im: Bog  
 oycow waszych poslat mie do was: Jesli  
 mie spytaia/ ktore iest imie iego: co im po-  
 wiem: Rzekł Pan do Moizesa: Jam iest  
 thot/ ktory iest. I rzekł: Takze powiesz sy-  
 nom Isr-aelskim: Który iest/ ten mie po-  
 slat do was.  
 Potym zaś rzekł Bog do Moizesa: Tak  
 powiesz synom Isr-aelskim: Pan Bog oy-  
 ców waszych/ Bog Abrah-ámow/ Bog I-  
 zaákow/ y Bog Jakobow/ poslat mie do  
 was: Tho iest imie moje nawięki/ y tho  
 przypominanie me od narodu do narodu.  
 Idz wezwiey starsze Isr-aelkie/ a bedziesz  
 do nich mowil: Pan Bog oycow waszych  
 wkazal mi sie/ Bog Abrah-ámow/ Bog I-  
 zaákow/ y Bog Jakobow/ mowiac: N-  
 wiedziaac nawiędzitem was/ a widzia-  
 tem wyslysko co sie wam w Egiptcie dzia-  
 lo/ y rzektem: abych was wywiodł z wtra-  
 pienia Egiptskiego do ziemi Chan-áney-  
 skiej/ y Echeyczyka/ y Amoreyczyka/ y Je-  
 rezeyczyka/ y Eweyczyka/ y Jebuzeyczyka:  
 do ziemi opływającej mlekiem y miodem.  
 A gdy wsluchala głosu twego/ wnidzies  
 ty y starszy Isr-aelscy/ do Krola Egiptskie-  
 go/ y rzeczesz do niego: Pan Bog żydowski  
 wezwat nas/ poydziem trzy dni w pusca/  
 abyśmy offiarowali Panu Bogu nassemu.  
 Toć ia wiem/ żeć was niewypuści Krol  
 Egiptski byście mieli idz/ aś mocna reka:  
 Przetho wyciągne reke moje/ y bede karat  
 Egipt we wszelkich dziwach moich/ kto-  
 re bede czynil między nimi: Potym was  
 wypuści.  
 I uczynie potym przyjemność ludu te-  
 mu y Egiptczykom/ iż gdy bedziecie wy-  
 chodzic/ nie wynidziecie prozni/ Ale wy-  
 prosi niewiastha od sasiady/ y od gospody  
 niey swey/ klenotow srebrnych y złotych/ y  
 odzienia/ a wlozycie ie na syny y corki wa-  
 sze/ y złupicie Egipt.

### Cap 4.

Moyses wystawy od Boga trzy znaki/ idzie do E-  
 giptu z żona y z dziećmi/ żona obrzadza syna/ gniew  
 Boży wbiagała/ postawsy sye z Aaronem/ pospolu  
 szli do synow Isr-aelskich.

**O**dpowiedziawssy Moizes rzekł:  
 Nie beda mi wierzyć/ ani wslu-  
 chaia głosu mego/ rychley beda  
 mowic: Nientazat sie thobie  
 Pan. Rzekł thedy do niego: Co to iest/ co  
 dzierzysz w ręce twoiey? Odpowiedziat:  
 laske. I rzekł Pan: Porzuc ia na ziemie.  
 Porzucil y obrocił sie w weża/ tak że theż  
 vćiekal Moizes. I rzekł Pan: Siegniey re-  
 ka twoia/ y weźmi go za ogon. Siegnat  
 iat/ y obrocił sie w laske. Rzekł (Pan)  
 Abyć wierzyli/ iż sie thobie Pan Bog oy-  
 ców twoich wkazat/ Bog Abrah-ámow/  
 Bog Izaákow/ y Bog Jakobow.

I rzekł pothym Pan: wloz reke twoie  
 w zanadra twe. Gdy ia wlozyl w zanadra/  
 wyiat tředowata iako śnieg. Rzekł: wloz  
 zaś reke twoie w zanadra. Wlozyl/ y wyiat  
 zaś/ a byla iako inssie ciato. Jeslibyć (powia-  
 da) niewierzyli ani wstuchali rzeczy zna-  
 mienia pierwszego/ wwierza słowu zna-  
 mienia wtorego. A Jeslibyć obiemá thym  
 znakom niewierzyli/ aniby wstuchali gło-  
 su twoiego: nabierz wody z rzeki/ a wyley  
 na sucha ziemie/ a cokolwiek weźmiesz z  
 rzeki/ obroć sie w krew.

Rzekł Moyses: prośe P-anie/ nie ie-  
 sthem ci wymowny od wezórayszego y od  
 trzeciego dnia: y iakozes przemowil do stu-  
 gi twe/ niesprawniyszego y nierychleysze-  
 gom ieziká sie stat. Rzekł Pan do niego: ktoz  
 człowiekowi wsta czynit: albo kto czynit  
 nieme/ y gluchego/ widomego y ślepego:  
 zali nie ia: Idz je tedy usci ia bede w v-  
 stach twoich: a naucze cie co mas mowic.

Tedy on rzekł: Prośe miły P-anie. Po-  
 śliże kogo mas postać. Rozgniewawssy  
 sie Pan na Moyses/ rzekł: Aaron bráth  
 twoy/ z pokolenia Levi/ wiem żeć wymo-  
 wny/ otho on wynidzie przeciwko tobie/ a  
 gdy cie vrzy serdecznie sie w weseli. Now  
 że do niego/ a wloz słowa me w vstha ie-  
 go: a ia bede w vstach twych y iego: a o-  
 znamie wam co byście mieli czynic. On  
 bedzie mowic zacie do ludzi/ a bedzie on  
 tobie vstami/ a ty temu bedziesz w tych rze-  
 czach ktore na Boga należa. Laske theż  
 the weźmi w reke twoie/ w niey bedziez czy-  
 nit znamiona.

Odszedł Moyses/ y wrocił sie do Jetra  
 swiekrá swego: I rzekł do niego: Poyda a  
 wroce sie do bráciey moiey do Egiptu/ że  
 sie dowiem iesli iesze żywi. Ktoremu rzekł  
 Jetro: Idz w pokoiu. Mowil tedy Pan do  
 Moysesa w ziemi Madyan: Idz a wroc  
 sie do Egiptu: boć inż wyszytey zmarli kto-  
 rzy stali o twoy żywoth. Wziat tedy Moy-  
 zes żone y syny swoje/ a wśadził ie na osła:  
 y wrocił sie do Egiptu niosac laske Bożą  
 w ręce swojey.

Math: 10.

Jeremi: 1.  
Asto: 7.

Eccle: 43.

Exodi: 7.



# Store kriegs Donzessowe

Josh. 5.

Rzekł tedy Pan do Aarona: Idź przesyłać kielichy wody na puszczy. Który siedli w drodze przeciw niemu na Gore Boża / y pocałował go. I powiedział Moiześ Aaronowi wszystkie słowa Pańskie / dla których go był posłał / y znamię na kielichy był rozkazał. I przysli pospołu / y zebrali wszystkie starsze synów Izraelskich. Mówił tedy Aaron one wszystkie słowa które uczynił Pan do Moiześa: y uczynił znamię na przed ludem: a uwierzył lud. I wysłyszeli że nawiedził Pan syny Izraelskie / y że wezrzał na utrapienie ich: a wpadłszy chwalił ( Bogu ) czynili.

Cap. 5.

Job. 21.

Przykazał tedy onegoż bnia Wrzedni-  
kom onych roboth/ á cieſkim nálegáczom

Obaczywssy wrzednicy synow Iſrael  
ſkich/ że byto źle onich/ przeto iż im rzeczo  
no/ nic ſie nieumnieyſſy roboćcie wáſſey/  
w ligbie cegiet ná każdy dzień. I podkáli  
ſie z Moizeſem/ y Aaronem/ ktorzy ſtali  
ná przeciwko im wychodzacyim od Fárao-  
ná: tedy rzekli do nich: Niechay oglada  
Pan y oſadzi/ żeście wy zwaſnili ná nas  
Fáraóná y ſługi iego/ y daliście mu mierz-  
áby pomordowat nas. Wroćit ſie Moizeſz  
do Pana/ y rzekł: Pánie czemużes vtrapił  
ten lud? Czemuś mie poſlat? Bo iákom  
ſkoro wſſedi do Fáraóná/ ábyim mówil i-  
mieniem twoim/ znedził lud twoy/ á nie-  
wyzwoliteś ich.

Cap. 6.

**Xjet**



## Exodus rzezone

Exo: 14.

Gene: 32.

Gene: 17.

**R**zekł Pan do Moizesa: Teras już wzyjś co uczynie Sáraono wi: Abowiem przez mocna reke wypuści ie / a mocna reka wyżenie ie z ziemie swoiey.

I mówił Pan ku Moizelowi / rzećac: Ja Pan ktorym sie okazał Abrahámowi / Izáákowi / y Jakóbowi za Boga wszechmogacego: a imienia mego / Adonay / nie oznaymitem gim. Ale uczynitem snimi przymierze / abych im dat ziemie Chaná / neyska / ziemie pielgrzymowania ich / w ktoroy byli przychodniami. Jam wysluchał kłanie synow Izráelskich / ná ktoroy Egipczykowie uciśnieniem ich przymiesili ie / y wspomniatem ná umowę moie.

A przeto powiedz synom Izráelskim. Ja Pan / ktoroy was wywiode z ciemnice Egypckiey / y wyrwe z niewoli / a wykupie w ramieniu nawyszym / y sadziech wielkich / a weźmie was sobie za lud / y bede waszym Bogiem: A użnacie że ciem ia iesth Pan Bog was / ktorym was wywiode z ciemnice Egypckiey / a przyniosem was do ziemie / ná ktoroy podniosł reke moie / abym ia dat Abrahámowi / Izáákowi / y Jakóbowi: a dam ia wam ku oppanowaniu. Ja Pan. To wssystko powiedziat Moizesi synom Izráelskim / ktorzy nieusluchali go / dla uciśnienia ducha y dla cieśkich robot.

Exodi. 4.

6.

Gene: 46.

Num: 26.

1. Para: 4.

5.

Num: 3.

I mówił Pan do Moizesa / rzećnac: Wniedz a mów do Sáraona Krola Egypckiego / aby wypuścił syny Izráelskie z ziemie swoiey. Odpowiedziat Moiześ przed Panem. Oto synowie Izráelscy nieusluchali me / a coż by miał usluchać Sáraon: a za wolasczą że wymowy dobrej niemam:

Mówił tedy Pan do Moizesa y Aarona / y dat im tho poruczenie do synow Izráelskich / y do Sáraona Krola Egypckiego / aby wywiedli syny Izráelskie z ziemie Egypckiey.

Ci sa przodkowie domow / w ich narodziech. Synowie Rubenowi / ktoroy był pierworodnym Izraelowem / Zenocho y Sallu / Efrom y Charmi. Thorod Rubenow: Synowie Symeonowi: Jamuel / Jamini / Achod / Jachin / Sochar / Saul syn Chananeiskiey niewiasty. Ten rod Symeonow.

A imiona synow Lewi po ich rodzinie thesa. Gerson / Kaath / y Merary. A lath żywota Lewi było sto trzydzieści y siedm. Synowie Gersonowi: Lobni y Semei / po rodzinach swoich. Synowie Kaath: Amram / Isaar / Hebron / y Oziel: lathateż żywota Kaath było sto trzydzieści y trzy. Synowie Merary: Mooli y Musi: Ci sa przyrodni Lewi / po rodzinach iego.

Poiat tedy Amram Johabeth siostrę swa sryieczną: ktora porodziła mu Aarona / Moizesa / y Maria. A były lata żywota Amramowego / sto trzydzieści y siedm. Synowie Isaar: Chore / Naaseg / y Zechry. Synowie też Oziel: Misael / Zeliassan / y Sethry.

Poiat pothym Aaron żonę / Elizabeth córke Aminadab / siostrę Naazon: ktora mu porodziła Nadab / Abiu / Eleazar / y Jethamara. Synowie też Chore: Asser y Zelchana / y Abiassaf. Thá iest rodzina Ehoritow. A zaśie Eleazar syn Aaronow poił sobie żonę / z córek Sfutyelowych: ktora mu porodziła Sfinea. Ci sa przodkowie narodu Lewitckiego / po domach swoich.

Ten iest Aaron y Moiześ ktorym kazat Pan aby wywiedli syny Izráelskie z ziemie Egypckiey według hufusich. Ci sa ktorzy mówia do Sáraona Krola Egypckiego by wywiedli syny Izráelskie z Egiptu. Ten iest Moiześ y Aaron / w on dzień w ktoroy mówił Pan do Moizesa w ziemie Egypckiey. A mówił Pan do Moizesa rzećnac: Ja Pan / Mow do Sáraona Krola Egypckiego tho wssystko co mówie do ciebie. I rzećł Moiześ przed Panem: Oto widziś że wymowności niemam: Nakoż mie uslucha Sáraon?

Exodi. 2.

Exodi. 4.



### Cap. 7.

Moiześ y Aaron do Pharaona mówia / lasse w weia / wody w krew obracacia / co y cianożeni / cy uczynili / y dla tego za kaniasto serce Pharaona / wi.



Rzekł Pan do Moizesa: Odmie postawit Bogiem Sáraonwym: a Aaron brath thwoy / bedzie prorokiem twoim. Thy bedzieś powiadał iemu wssystko / co przykazanie tobie: a on bedzie mówił do Sáraona / aby wypuścił syny Izráelskie z ziemie swoiey. Alec ia zatwardze serce iego / y rozmnoze znamiona cudy moie w ziemie Egipt

Exodi. 4.

E iij

Egipt



## Wtore kriegi Moysesowe

Egyptstkiey/ a nieusłuchać was. Ale wyciągnę rękę moją na Egipt/ y wywiodę was/ i lud mój syny Izraelskie/ z ziemi Egiptstkiey/ przez wielkie śady. A mając poznać Egiptczyków/ zemści się na nich Pan/ którym wyciągnął rękę swoją na Egipt/ a wywiodłem syny Izraelskie od nich.

Uczyń tedy Moyses y Aaron jako im przykazał Pan/ y tak sprawowali. Miał na ten czas Moyses osiemdziesiąt lat/ a Aaron osiemdziesiąt y trzy gdy mówili do faraona. I rzekł pan ku Moysesowi y Aaronowi: Gdziebyście wam rzekł faraon/ wkażcie znamiona/ rzeczesz do Aaron: Weźmi liście swoje a porzuć przed faraonem/ a niech się obroci w węża.

Przeto wssedłszy Moyses y Aaron do faraona/ uczynili jako im przykazał Pan. I podniósł Aaron liście swoje przed faraonem y dworzany jego/ a obrociła się w węża. Wezwał tedy faraon medrców y czarowników/ a uczynili też tak przez czary y nie udało im się zabobony Egiptstkie: iż porzuciwszy każdy smich liści swoje/ odmieniły się w węże: Ale Aaronowa liść pojął ich liści. I zatwardziło serce faraonowe/ a nie wśluchał ich/ iako był przykazał Pan.

Rzekł zaś Pan do Moyses: Ocieżaj serce faraonowe/ y niech wypuści ludu. Idź do niego rano: otoć wynidzie do wody: I stanieś przeciwko niemu na brzegu rzeki/ a liście która się odmieniła w węże/ weźmi w rękę twoją/ wtedy będzie mówił do niego: Pan Bog Żydowski/ poślą mnie do ciebie/ mówiąc: Pusc mi lud mój/ aby ofiarował mi na puszczy/ a do tychmiał niechciał tego uczynić.

A tak toć powiada Pan/ Tym poznasz że jest Pan: Oto wderze liść która w rzece mam w wodę rzeczną/ a obroci się w krew. Ryby które są w rzece pozdychają/ a zaśmierdzą się wody/ a będą wtrapieni Egiptczycy pijąc wodę rzeczną.

Rzekł też Pan do Moyses: Mów do Aaron. Weźmi the liście swoje/ a wyciągnij rękę swoją na wody Egiptstkie/ y na rzeki ich/ y na źródnia/ y bagna/ y na wszystkie źródła wód/ że się obroca w krew: a niechay będzie krew po wszystkich ziemi Egiptstkiey/ tak w drewnianym iako y w kamiennym naczyniu: I uczynili tak Moyses y Aaron iako przykazał był Pan: I podniósł Aaron liść wderzył wodę rzeczną gdy na to patrzał faraon y dwor jego/ która wnetz obrociła się w krew. A ryby które były w rzece/ pozdychały: y zaśmierdziała się rzeka/ tak iż niemogli Egiptczycy pić wody rzecznej/ y była krew po wszystkich ziemi Egiptstkiey.

Uczyńli także czarownicy Egiptscy/ czarami swymi. I zatwardziło także serce faraonowe/ ani ich wśluchał/ w tym co był przykazał Pan. I odwrócił się y wssedł do domu swego/ ani przyłożył serca theż y za tym razem. Kopali tedy wssystcy Egiptczycy około rzeki wody/ aby pili: Bo niemogli pić wody rzecznej. I wyszło temu siedm dni iako zaczął Pan rzekę.

### Cap. 8.

Wtóra plaga na Egipt/ żaby. Trzecia/ wssy: Czwarta Muchy. I tak wssycki faraon obiecał wypuścić lud żydowski/ ale gdy się przyczyna Moysesowa przedstawiały/ nie nieuczyli.

**G**dy rzekł Pan do Moyses: Wnidz do faraona mówiąc do niego: Tę mowi Pan: wypuść lud mój aby mi ofiarował. A jeśli żebys niechciał wypuścić/ oto ja skarze wssyście granice ziemi twojej żabami. Wypuść z siebie rzekę żaby: które wysłszy będą wlażyć do domu twego/ y do postoi iostka twego/ y na posciel twoją: także y do domów dworzán twych/ y do ludu twego/ y do pieców twoich: y w ościatki pokarmów twoich: wlażą żaby tak do ciebie iako y do ludu twoiego/ y do wssykich sług twoich.

I rzekł Pan do Moyses: Rzec do Aaron: Wyciągnij rękę twoją na rzekę y na strugi/ y na jeziora/ a wywiedzą żaby na ziemi Egiptstka. Wyciągnął tedy Aaron rękę na wody Egiptstkie/ y wylażyły żaby tak iż przykryły ziemię Egiptstka. Uczyńli też to czarownicy przez czary swoje/ y wywiedli żaby na ziemię Egiptstka.

Przyzwat potym faraon Moyses y Aaron y rzekł im: Proście Pana żeby oddał żaby odemnie y od ludu mego/ a ja wypuścę lud że będzie ofiarował Panu.

Rzekł Moyses do faraona: Day mi czas kiedybym się miał modlić za tobą/ y za domem y ludem twoim/ aby były oddalone żaby od ciebie/ y od domu twego/ od sług twoich y od ludu twego/ a żeby tylko zostały w rzece. On odpowiedział: Jutro. Rzekł do niego: według słowa twego uczynię: abys wiedział/ że nie jest pan/ iako Pan Bog nasz. A wiedząc że odchodzi żaby od ciebie/ y od domu twego/ od sług twoich y od ludu twoiego/ a tylko w rzece zostały. Wysli tedy Moyses y Aaron do faraona y wolał Moyses ku Panu/ o obietnicę którą był przyrzekł faraonowi/ o żaby. A uczynił Pan według słowa Moysesowego/ y wyzdychały żaby z domów/ ze wsi/

2. Tim. 3.

Sapi. 17.

y spól.



## Exodus rzecone.

y spol. Z zmiatali ie na okrutne kupy/ i z sie zasmierdziala ziemia.

Widzac Sarao ze mu dano othpoczy-  
nienie/ obciazyt serce swoje/ y nie wsluchat  
ich/ iako byt przykazat Pan. Trzekt Pan  
do Moizeffa: Now Aaronowi. Wycia-  
gni liaste twoie/ a vderz proch ziemi/ y  
niechay beda wssy we wssystkiey ziemi  
Egypstkiey. A uczynit tak. Wyciagnawssy  
Aaron reke/ trzymiac wniey liaste/ vde-  
rzyt proch ziemi/ y staly sie wssy/ tak w lu-  
dziech iako w bydle. Wssystek proch ziemi/  
obrocit sie we wssy po wssystkiey ziemi E-  
gypstkiey.

Russylisze tez czarownikow swemi cza-  
rami zeby thakiez wssy wywiedli/ ale nie-  
mogli. Byly tedy wssy tak w ludziach iako  
to y w bydle. Trzekli oni czarownicy do  
Sarao: Palec Bozy tho iest. Zakamiatu  
thedy serce Sarao nowo y nie wsluchat ich/  
iako byt Pan przykazat.

Mowit takiez Pan do Moizeffa: Wstani  
na switanu/ a stani przed Sarao nem/ bo  
wynidzie ku wodam. Trzeczesz do niego:  
Toz powiada Pan: Wypusc lud moy ze mi  
offiaruie. Co iesli go niewypuscisz/ oto ia  
przepuscze na cie y na dwor twoy/ na lud  
twoy/ y na domy thwoie/ wsselaki rodzay  
much: a beda pelne domy Egypstkie:  
much rozmaitych y wssystka ziemia w kto-  
rey beda (Egypczykow). A uczynie w  
ten dzien dzwona ziemi Gessen/ w ktorey  
iest lud moy/ ze tam muchy nie beda: zeby  
poznat zem ia Pan w posrodtku ziemi. I  
uczynie rozdzial miedzy ludem moim a lu-  
dem twoim: Jutro to znamie bedzie.

Uczynit Pan tak: I Przysly muchy bar-  
zo ciekie do domow Sarao nowych y slug  
iego/ y na wssystke ziemi Egypstka: thak  
i z nakazila sie ziemia od takowch much.  
Przyzwat tedy Sarao Moizeffa z Aaro-  
nem y rzekt im: Idciez a offiaruycie Pa-  
nu Bogu swemu w tey ziemi. Thedy rzekt  
Moizeff: Niemoze tho byc: Wiec mamy  
offiarowac Panu Bogu nasemu przekle-  
stwo y brzydliwosc Egypstka: co iesli bez-  
dziem bic tho przed ich oczyma co Egyp-  
czykow za Boga chwala/ w kamienuia  
nas. Poydziem droge trzech dni w puseza  
a tam bedziemy offiarowac Panu Bogu  
nasemu/ iako nam przykazat.

Exodi. 8.

Trzekt Sarao: iuz ia was wypuscze a  
byście offiarowali Panu Bogu waszemu  
na puszczy: ale wzdam abyście daley nie od-  
chodzili/ a modlcie sie za mna. Trzekt Mo-  
izeff: wyszedssy od ciebie/ bede prosit Panu:  
a odeydziec Mucha od Sarao na/ y od slug  
iego/ y od ludu iego/ jutro: Ale iuz nas wie-  
cey nieomylay/ zebyś niemiata wypuscic lu-  
du offiarowac Panu.

Wyszedssy Moizeff od Sarao na modlit  
sie Panu: On uczynit wedlug stowa iego:  
a oddalit muchy od Sarao na/ od slug/ y od  
ludu iego: niezostala ani iedna. I zakam-  
iatu serce Sarao nowo/ tak/ i z ani za ten  
raz wypuscit Ludu.

### Cap 9.

Piata plage/ zdychanie bydla/ Szosta wrzodom/  
Siódma gromu y gradu/ ktoremi Bog karal E-  
gypt/ zamyka.

**R**zekt tedy Pan do Moizeffa: W-  
nidz do Sarao na a mow do nie-  
go: Thoc powiada Pan Bog  
zydowski: Wypusc lud moy/ ze  
mu bedzie offiarowat. Co iesli sie ieszcze te  
go zbraniaz/ a za dzierzazgo: Oto pomsta  
moia bedzie/ na role twe/ na konie/ osly/  
wielblady/ owce/ y na woty/ mor barzo  
ciekie. A uczyni Pan dzwona rzecz miedzy  
maietnoscia Izraelka/ y maietnoscia E-  
gypstka/ tak i z prawie nic nie zginie z tych  
rzeczy ktore naleza do synow Izraelkich.  
I dat Pan czas/ mowiac: Jutro uczyni  
Pan to co rzekt na ziemi.

Przeto uczynit Pan co byt rzekt drugie-  
go dnia: y wyzdychalo wssystko bydlo E-  
gypstkie/ ale zbydla synow Izraelkich nie o-  
wsseli niezginelo. I poslat Sarao aby o-  
gladano: a nic niezdechlo stych rzeczy kto-  
re dzierzat Izrael. Zakamiatu tedy serce  
Sarao nowo y niewypuscit ludu.

Trzekt Pan do Moizeffa y Aaronu: Na-  
bierzcie pelne rece popiołu z pieca/ a nie-  
chay Moizeff przed Sarao nem rzuci go ku  
niebu. I niechay sie stanie proch po wssy-  
stkiey ziemi Egypstkiey: Bo beda tak na  
ludziech/ iako na bydle wrzody y pryscze  
nabrane/ po wssystkiey ziemi Egypstkiey.

Nabrali tedy popiołu z pieca/ y staneli  
przed Sarao nem/ y wysypat go Moizeff  
ku niebu. Tedy poczynily sie wrzody/ pry-  
szczow nadetych na ludziech y w bydle/ a  
ni mogli czarownicy stac przed Moize-  
ffem/ dla wrzodow ktore na nich byly/ y po  
wssystkiey ziemi Egypstkiey. Ale Pan ska-  
miate uczynit serce Sarao nowo/ a nie wslu-  
chat ich/ iako mowit Pan do Moizeffa.

Rzekt zas Pan do Moizeffa: Wstani ra-  
no a stoy przed Sarao nem/ y rzeczesz do  
niego. Toz powiada Pan Bog zydowski:  
Wypusc lud moy/ aby mi offiarowat: bo  
za thym razem przepuscze wssystkie plagi  
moie na serce twe/ y na sluzebniki twe/ y  
na lud twoy/ ze poznasz iz ci mi niemasz po-  
dobnego na wssystkiey ziemi. Bo iuz teraz  
wyciagnawssy reke moie/ bede cie karat  
y lud twoy morem/ y zaginie z ziemi.



# Store kriegi Moysesowe

reke Moysesowa.

Cap. 10.

Osmi plage / o Szaránczy. y dziewiąta o ciemno-  
ściach / Ktorem pan tręstał Pharaona.

**T**edy rzekł Pan do Moysesá :  
Widz do Szaráoná. Boćiem ia  
zakamiáte uczyni serce iego / y  
slug iego: abym ná nim okázat  
tye znaki moie. Abyś ie powiádat w  
sách syná thwego / y wnękow thwoich  
ilem kroć státi Egypcezyti / y znamioná  
czyni ná nich: á byście ználi / yżem ia iest  
Pan.

Wesli tedy Moyses y Aaron do Szá-  
oná / y rzekli mu. Toć powiáda Pan Bog  
żydowski. Dotąd że mi sie niezechceś pod-  
dać: Wypuść lud moy że mi offiaruie.  
Jeśliże sie temu sprzeciwiáš / á niechceś go  
wypuścić: Oto ia przepuścę intro Szará-  
oná ná dziedzinę twoię / Kthora przykryie  
wierzch ziemi: tak iż sie iey nie ukaże /  
á wyiedza wssystko co zostáto (wcale) po  
grádzie. Ogryzie też wssystkie drzewá Kto-  
re wypuszczáia pakowie ná polách: Ná-  
pełnia też domy twoie / y slug twoich / y  
wssystkich Egypcezytom / tak wiele / iáko  
áni oycowie / áni dziádowie twoi / od ná-  
rodzenia swego do dzisiejszego dnia / nie  
widáli. A odwróciť sie y wyszedł od Szá-  
oná. Rzekli tedy studzy Száronowi do nie-  
go: Długosť bedziemy cierpieć tho pogor-  
senie: (y tak wielgi wpadek) : Wypuść te  
ludzie / że offiaruia Pánu Bogu swemu.  
Za niebaczysť że iuz zaginat Egypt: I zá-  
woáli zá sie Moysesá y Aaroná do Szá-  
oná / thedy im rzekł: Idźcie á offiaruycie  
Pánu Bogu wássemu: Ale Kthorzyś máia  
iść: Rzekł Moyses: Poydziemy z dzia-  
tami y z stáremi / z syny y z cortami / z ow-  
cami y zwoły nássemi: Abowiem vroczyšty  
čas iest Pána Boga nássiego.

Odpowiedziá Száon: Tliech tak Pan  
bedzie swámi / iáko ia was wypuścę y  
działki wásse. Kthosť tego niebaczý że wy  
cos nagorszego myslicie: Tlie bedzieć tho  
tak / ale idźcie tylko meżowie / á offiaru-  
cie Pánu: Boście y sami o tho prosili. A ná  
tychmiast wygnano ie od obliczności Szá-  
ronowey.

Rzekł potym Pan do Moysesá: Wycia-  
gni reke twoię nád ziemia Egypcka / ná  
Szaráncza / że stapi ná ziemi / á iży po-  
zárta wssystko ziele Kthore zostáto po grá-  
dzie. I wyciagnat Moyses laste ná ziemię  
Egypcka / á Pan przywiódł wiátr goracy  
przez on cały dzień y noc: Gdy było ráno /  
wiátr goracy podniosł Szaráncza. Ktora

wpádlá

Psal: 77.

Sapi: 16.

Hag: 2.

A wiedz jem dla tego cie wystáwiť / abym  
wkázat ná tobie moc moie / iżby było stá-  
wiono imię moie po wssystkiej ziemi.

Jeśćeż trzymáš lud moy á niechceś go  
wypuścić: Oto intro teyże godziny spusi-  
cze deszcz z grádem bázno wielki iáki iest  
cze niebył w Egypcie / od tego dnia Kto-  
regó záłożon iest / aż do niniejszego času.  
A tak iuz teraz posley á z żeń bydo twoie /  
y wssystko co iedno máš ná polu. Abowiem  
ludzie / bydo / y wssystko co zostánie ná po-  
lu / á niebedzie z chowano / vderzyli ná nie  
grad / bedzie zabite. Przeto Ktorykolwiek  
z služebnikow Száronowych / vlekł sie sło-  
wá Páńskiego / Kázat czeládzi swey / y zby-  
dtem vciekác do domow: á kto zaniédbať  
mowy Páńskiej / niechať swobodnie slug y  
bydta swoich ná polu.

I rzekł Pan do Moysesá: Wyciagni  
reke swá ku niebu / że bedzie grad po wssy-  
stkiej ziemi Egypckiej ná ludzie / ná by-  
dta / y ná wssystko ziele w ziemi Egypckiej.  
I wyciagnat Moyses laste ku niebu / á  
Pan uczynił gromy y grad / y tyskawice /  
biegájące ná ziemi.

I spuscił Pan deszcz y grad ná ziemię  
Egypcka / á grad z ogniem pospótu zmie-  
ssány pádat. A był tak wielki / yż od onego  
czasu iáko nástáť then lud / nigdy sie tháť  
wielki w ziemi Egypckiej / nieukázáť.

Pobit thedy grad we wssystkiej ziemi  
Egypckiej / wssystko co iedno było ná po-  
lách / od cztowieká až do bydlecía: A wssy-  
stko ziele ná polu pobit tákież grad / á w-  
ssystkie drzewo oney kráiny potomiť. Tylko  
w ziemi Gessen gdzie byli synowie Isrá-  
elscy / grad nieupadł. Poslat thedy Száon  
y wezwat Moysesá z Aaronem / mowiac:  
Zgrzeszyłem też y teraz. Pan spráwiedli-  
wy / á ia y lud moy niepobożniżmy. Modl-  
cie sie Pánu aby przestáły gromy Boże y  
grad / żebym was wypuściť / á byście iuz  
tu wiecey niemięstáli.

Rzekł Moyses: Gdy wynide z miásta / po-  
dniósł rece swe do Pána / á przestána gro-  
my / y grad wiecey nie bedzie: Abyś wie-  
dział / iż Páńska iest ziemia. Wiem ci ia  
tho / że áni ty / áni studzy twoi / iestcze sie  
nieboicie Pána Boga. A tak Len y Jecz-  
mien pobit grad / przetho iż Jeczmién był  
zielony / á Len iuz kwitnáť: Ale psenice y  
inszego zboża nie nieobráziť / Bo pozne byty.

Wyszedšy tedy Moyses od Száoná z  
miásta / podniosł rece ku Pánu: y przestáły  
gromy / y grad / áni wiecey wkápnat deszcz  
ná ziemię. Vyrzawšy Száon że przestháť  
deszcz / grad / y gromy / przymnożyť grze-  
chu: á ociežáto serce tháť sámeho / iáko y  
slug iego / á zakamiáto bázno: áni wypu-  
ściť Isráelá / iáko był przykázáť Pan przes-



## Exodus rzezone.

Psal. 104.  
Sapi. 16.  
Iohel. 1.  
Apoca. 9.

wpadła na wszystkie ziemie Egiptu: y w sadziła sie po wszystkich granicach Egiptu. Rzeki niezliczne/ iako przed tym nigdy nie była/ ani potym będzie. I przykryła wszystko wierzch ziemie/ pustosząc wszystko. A przeto wszystkie trawy na ziemi/ y wszystkie iabłka na drzewie/ co był grad zostawił/ pożarła: y nyc prawie zielonego nie zostało/ na drzewach y w ziołach ziemie/ po wszystkich Egiptie.

Exodi. 8.

Za to rzecza co rychley Sárao wezwał Moizesa y Arona/ a rzekł do nich: Zgrzeszytem przeciwko Panu Bogu waszemu/ y przeciwko wam: ale już teraz odpuście mi grzechy thęraznięszy/ a prosicie Pana Boga waszego/ aby oddalił odemnie tąś kowę śmierci.

Wyssedł tedy Moisesz od obliczności Sáraonowej/ y modlił sie Panu. Który każe wiatr/ wiatrowi od zachodu nasłaniey ssemu/ on pochwyćwszy Szaráncza/ w miotłał iá w morze Czerwone/ nie zostawił co do jedney po wszystkich granicach Egiptu. Ale zakłamiáte uczynił Pan serce Sáraonowe/ ani wypuścił synów Izraelskich.

Sapi. 17.

Sapi. 18.

Rzekł zaś Pan do Moizesa: Wyciągnij rękę twoją ku niebu/ a niech się stani ciemność w ziemi Egiptu/ tak gęsta/ że by się ich mogli dotykać. Wyciągnął tedy Moisesz rękę ku niebu/ y stały się ciemności okrutne po wszystkich ziemie Egiptu/ przez trzy dni. Żaden niewidział brata swego/ ani się ruszył z miejsca na którym był: A gdziekolwiek mieszkali synowie Izraelscy/ było iáśno.

Wezwał tedy Sárao Moizesa z Aronem/ y rzekł im: Idźcie ofiarować Panu: Owce tylko wasze y bydło niechay zostawić/ dzieci wasze niechay swami idą. Rzekł Moisesz: Ofiary ku zabijaniu y na zupełne ofiary/ ktorebysmy ofiarowali Panu Bogu naszemu/ daś nam/ y wszystkie stada poyda śnam: Nie zostanie śnich y kopyto: Bo ich nam potrzeba na służbę Panu Bogu naszemu/ a zwłaszcza ponieważ że nie wiemy/ co by miało być ofiarowane/ dośiad na ono miejsce nieprzyjdziemy.

Alle zakłamiáte uczynił Pan serce Sáraonowe/ y niechciał ich wypuścić. I rzekł Sárao do Moizesa: Idź precz odemnie/ a wáruy wzrzedz więcej twarzysmey: Bo ktorego mi się dnia wstajesz/ umrzesz. Odpowiedział Moisesz: Niechaj tak będzie iáśnos powiedział/ a nie wzrzedz więcej twarzysmey.

### Cap. 11.



Pierwey nśli dziesiąty mał Pan wezwał/ y pominał y y wey iáśno Egiptczyki mieli słupie.

**R**zekł Pan do Moizesa: Jest cze jedna plaga dotkne Sáraonay Egiptu/ a pothym już was wypuści/ y (owsem) przymusi wymsić. A przeto powiesz wszystkim ludu/ aby maż żadał od przyjaciela swego/ a niewiasta od sasiady swojej/ statku y naczyń srebrnego y złotego/ y stat. A Pan da przyjemność ludu swojemu w Egiptu/ czytow. A był Moisesz maż zacny bázro w ziemi Egiptu/ przed sługami Sáraonowymi/ y przed wszystkim ludem.

I rzekł: Tho mowi Pan. Wnide do Egiptu o pułnocy/ a umrze wszystko pierworodne w ziemi Egiptu/ od pierworodzonego (syna) Sáraonowego/ ktory siedzi na stole iego/ aż do pierworodnego z służebnice/ kthora jest przy młynie/ y wszystkich pierworodzonych bydlecych. A będzie krzyk wielki po wszystkich ziemie Egiptu/ iáki ani przed tym był/ ani potym będzie. A w wszystkich synów Izraelskich/ ani pies zastawczy/ od człowieka aż do bydła: Abyście wiedzieli iákim cudem dzieli Pan Egiptczyki od Izraela. I wymsi ci wszyscy słudzy twoi do mnie/ a chwatać mi czynić beda/ mowiac: Wynidz ty/ y wszystkie lud ktory jest poddany tobie: Potym wynidziemy. I wyssedł od Sáraonay gniewając się bázro.

Rzekł zaś Pan do Moizesa: Słuchaj was Sárao/ aby się wiele cudów stało w ziemi Egiptu. Moisesz tedy y Aron czynili wszystkie znamiona y cuda ktore napisane są/ przed Sáraonem. I zakłamiáte uczynił Pan serce Sáraonowe/ ani wypuścił synów Izraelskich z ziemie swojej.

### Cap. 12.

Sposób siedzenia y obchodu Baranki Wielkonocnego/ ktorego krwią odzwia pomazowano. pierworodne rzeczy Egiptu/ ktore posiadał Pan/ potym lud Izraelski wyszedł słupowśy Egiptczyki.

**R**zekł tedy Pan do Moizesa y Arona w ziemi Egiptu: Then miesiąc/ ktory wam jest początkiem kreszycow: pierwszy będzie między kreszycami całego roku. Mowciez: Ku waszemu zboru synów Izraelskich/ a rzecze im: Dziesiątego dnia tego kreszycy/ weźmi każdy z was po rodzinach y domach swoich Barankę. Co ieslyby mneyich było/ tak iżby niemogli dośiarczyć ku ziedzeniu Baranki: weźmie sasiada swego/ kthory tuż o ściane wedle

Exodi. 3.  
12.

Eccle. 45.

Exo. 13.  
Ioan. 1.

iego



# Wtore kriegi Moysesowe

iego miesta: wedle liczby ludzi / ktorzyby mogli zdotac z iedzeniem Baranka. A bedzie Baranek krom zmazny / samczek roczny / thymze sposobem wiezniecic y koczietka.

**Ezech: 45.**  
**Ezech: 9.**  
**Apoca: 7.**  
I bedziecie go chowac / az do czternastego dnia thegoz Miesiacu: y bedzie go offiarowac wssystko zebranie synow Israelskich / ku wieczorowi. I nabiora krowie tego / a pomaza na obudwu podwoiu / y na odrzwiach tych domow w ktorych go beda pozymac. I beda iesc mieso oney nocy pieczone v ognia / y praszne chleby / z laktukami polnymi. Niebedziecie sniego nic surowego ani w wodzie warzonego iesc / ale tylko pieczone v ognia. Stowe znogami y ze thrzewy z yecie / a niezosthawicie go nic do intra. Jesliby co zostalo / w ogniu spalicie.

**Obyczay**  
**iedzenia**  
**Baranka**  
**Hebre: 11.**  
A bedziecie go thak iesc. Biedra wasse opasiecie / y bedziecie miec bory na nogach trzymajac laski w rekach / a bedziecie iesc spiesznie: Abowiem iest Phase / (tho iest scie) Panskie. I poyde po ziemi Egypckiej oney nocy / y pobije kazde pierworodne w ziemi Egypckiej / od czlowieka az do bydlecta: A na wsszech Bogach Egypckich / uczynie pomste / ia Pan. Krew ta bedzie wam znamie po domiech w ktorych bedziecie: y poyrze na krew / a przeminie was: ani bedzie miedzy wami plagami smiertelna / kiedy bede karat ziemie Egypcka.

**Exo: 23.**  
**Exo: 34.**  
A bedziecie miec then dzien na pamiatke / y bedziecie go obchodzic wroczyshym Panu po narodziech wassych podziwoscia wieczna.

Siedm dni praszny chleb bedziecie iesc: dnia pierwszego niebedzie kwas w domiech wassych: Kthoby kolwiek iadt kwasone / zginie dusza ona z Israela / od pierwszego dnia / az do dnia siódmego. Dzien pierwszy bedzie swiety y wroczyshy / takiez dzien siódmu / tymze sposobem bedziecie swiecić / za oney sprawy niebedziecie wonie czynic / wyiawssy te ktore naleza ku iedzeniu. I zachowacie praszny chleb:

**Leuit: 23.**  
**Nume: 28.**  
Abowiem tegoz dnia / wywiode zuff wasz z ziemie Egypckiej / a bedziecie przystrzegac (pilnie) dnia tego w narodziech wassych / zwyczajem wiecznym. Wpierwszy kriezye dnia czternastego ku wieczorowi / bedziecie iesc chleb praszny / az ku wieczorowi dnia iednego y dwudziesthu tegoz kriezyca. Przez siedm dni zadney rze czy zaczynionej kwasem / nie bedzie naleziona w domiech wassych: a kthoby pozyl w kwasonego / zaginie dusza tego z zbozu Israelskiego / tak z przychodniow / iako y z rodakow they ziemie. Co iedno kwaso-

nego / thego pozymac niebedziecie: We wssystkich przybytkach wassych / bedziecie iesc praszny chleb.

Przyzwal tedy Moyses wssystkie starsze synow Israelskich / y rzekl do nich: Jozciez a wzialossy bydlatko wedle domow wassych / y offiaruycie Phase. A wiazante Jzopu / omoczcie we krwi kthora iest na progu / y pokropcie nim na odrzwiach y obadwa podwoie / a zadem zwaz niewychodz ze drzwi domu swego / az do zarania. Abowiem poydzie Pan zabijajac Egypczyki: A gdy wzrzy krew na odrzwiach y na podwoiach / minie drzwi tego domu / y nie dopusci zabijaczowi wnisc do domow wassych / ani kazic. Strzez slowa tego / za prawo thobie y synom twoim az na wieki.

A gdy wnidziecie do ziemie kthora wam Pan Bog ma dac / iako obiecac / bedziecie chowac sposob tey sluzby. I gdyby was pytali synowie waszy / co to za Religia (to iest co za zakon) / powiecie ym / offiara to iest scia Panskiego / kiedy przemijal domy synow Israelskich w Egypcie / Egypczyki byac / a domy nasze swieobodne czyniac. Inaktoniwsy sie lud / chwale uczynil. A wyszedssy synowie Israhelscy / uczynili iako byl przykazat Pan Moysesowi y Aaronowi.

A gdy byto o putnocy / pobit Pan wssyctko pierworodne / w ziemi Egypckiej / od pierworodnego syna Jaraonowego / kthory siedzial na stolecu iego / az do pierworodnego niewolnice kthora byla w ciemnicy / takiez y wsselkie pierworodne dobytkow. Wstal tedy Jaraon w nocy y wssycty studzy iego / y wssyctek Egypthy: a stat sie krzyk wielki w Egypcie: Bo nie byl dom / w ktorymby nie lezal umarty.

I wezwawssy Jaraon Moyses y Aaron w nocy / rzekl: Wsthanicie a wynidziecie od ludu mego / wy y synowie Israhelscy: Jozcie / a offiaruycie Panu iako powladacie. Owce wasze y stada zabierzcie iakoscie prosili / a odchodzcie stogostawcie mi. I przytyskowali Egypczykow ludu Israhelskiemu / aby co rychley z ziemie wysli / moziac: wssycty pomrzemy. A przeto wzial lud ciasto pierwey misli bylo zaczynione / a zawinawssy w plachty / wlozyl na plecy swoje. I uczynili synowie Israhelscy thak iako byl przykazat Pan Moysesowi: a na prosili v Egypczykow naczynia y statku srebrnego y zlotego / y kach barzo wiele. A Pandal przyiazal ludu swemu / v Egypczykow / by ym pozyczali: y zlupili Egypczyki.

Wysli tedy synowie Israhelscy z Kamesse / do Sochoth / malem iako po sesc krocszho tysiac mezow piessych / proc dziatek y

niewiasz



## Probus rżeczone.

niemiasth. Ale y lud pospolity bez liczby  
siedzi zniemi: Owce/ skada/ y dobytkow roz  
maitych barzo wiele. I piekli ono ciastho  
ktore byli wyniesli z Egiptu: y naczynili  
podptomykow prasznych: Bo niemogli za  
dac onemu ciastu/ gdy im przythystowali  
Egypczytkowie aby wysli/ niedopuszczaj  
iac zadney odwrotki/ tak iz niemieli czasu  
by sobie byli co iesc nagotowali.

Gene: 15.  
Adu: 7.

A czas mieszkania synow Izraelstich w  
Egypcie/ byl czterzy sta y trzydziesci lat.

Athore gdy sie wypelnily/ tegoz dnia  
wyszedl wssystek huf Panski z ziemie Egi  
ptskiej. Noc ta ktorey wymiody ie z Egi  
ptu/ godna iest aby byla zachowywana  
Paniu: I te zachowywac maia/ wssystcy sy  
nowie Izraelscy/ w rodzaiach swoich. I  
rzekl Pan do Moizeffa y Arona: Ten ob  
rzad bedziecie chowac przy iedzeniu Phas  
se/ (to iest Baranka wiekonocnego). Za  
den cudzoziemiec nie bedzie go iadt/ kaze  
dego sluzebnika kupnego obrzezec/ tes  
dy tak bedzie iadt. Goscy naimni niebe  
da go iedli/ W iednym domu bedziecie go  
pozynac/ a nie miesa iego przed dom nie  
wyniesiecie/ ani bedziecie lamac kosci ies  
go. Wssystek zbor synow Izraelstich tho  
bedzie czynil.

Num: 9.  
Ioan: 19.

A iesliby ktos przychodniow do waszey zie  
mie chciat przyec/ a obchodzie sprawe the  
Baranka panskiego/ pierwey bedzie obrze  
zan wsselki mezczyzna/ tedy porzadnie be  
dzie obchodzil/ y bedzie iako ten ktory iest  
rodakiem they ziemie. A iesliby ktory nie  
byl obrzezany/ nie bedzie pozynat Baran  
ka. Toz prawo bedzie tutecznemu/ y przy  
chodniowi ktory pielgrzymuje w was.

Thedy uczynili wssystcy synowie Izra  
elscy/ iako przykazal Pan Moizeffowi y A  
ronowi. A tegoz dnia wymiody Pan syny  
Izraelstie z ziemie Egypskiej/ w zasthe  
piech ich.

### Cap. 13.

Wyzwolenie z Egiptu Pan pamietac wrocystym  
tego dnia obchodem/ y poswiecanim pierworo  
dnych/ roslazal. a Izrael idac po puscy/ mial wo  
dzim/ slup ogniasty y obloczny.

Exo: 34.  
Num: 8.  
Luce: 2.  
Leui: 27.

**I** Mowil Pan do Moizeffa/ rze  
kac: Poswiec mi thak miedzy lu  
dzmi synow Izraelstich/ iako mie  
dzy byciem/ wsselkie pierworo  
dne/ ktore zywot naprzod otwiera. Bo tho  
wssystko moie iest. I rzekl Moizeff do lu  
du: Pamietaycie na ten dzien ktoregoscie  
wysli z Egiptu y z domu niewolstwa/ y  
mocna reka wymiody was Pan z miesca  
tego: abyacie nie iedli kwaszonego chleba.  
Dzia wychodzicie kiezycą nowych wzyth  
kow.

A gdy cie przywiedzie Pan do ziemie  
Kanaaniskiej/ y Etheyskiej/ y Amorrhays  
kiej/ y Eweyskiej/ y Jebuzayskiej/ Ethora  
przyslgi oycow twoim/ zeć mial dac zies  
mie oplywajaca mlekiem y miodem: bez  
dziecie obchodzie ten zwyczaj swiat/ krie  
zycą thego. Siedm dni bedzie pozynat  
praszego chleba: a dzien siodmy bedzie w  
roczysty Panu. Asyma (tho iest praszny  
chleb) bedziecie iesc siedm dni/ niebedzie  
nalezione v ciebie nic kwaszonego/ ani po  
wssystkich granicach twoich. A bedzie po  
wiodat synowi twoiemu onego dnia/ mo  
wiac: Thoc tho iest/ co mi uczynil Pan/  
kiedym wyszedl z Egiptu. I bedzie iakoby  
známie na rece twoiey/ a iakoby wpomi  
nek przed oczyma twoimi: izby zakon Pan  
ski jawzdy byl w wstach twoich/ bo cie Pan  
mocna reka wymiody z Egiptu. Obchody  
takowey wciwosci bedziecie strzedz/ czasu  
perwonego/ na wsselki czas.

A gdy cie Pan doprowadzi do ziemie  
Kanaanyskiej/ iakoc przyslgi y oycow  
twoim/ y datyby ia: Odtaczys Panu/  
wsselkie co otwiera zywot matki/ y co tez  
pierworodnego iest w dobytkach twoich:  
Cokolwiek by bylo malkiego pogtowia/ po  
swiacis Panu. Pierworodne ostowe/ za  
mieniz za owce. Co ieslibys nieodkupil/ za  
bijes. Wsselkie pierworodne czlowieczje sy  
now twoich/ odkupis zaptara.

A iesliby cie kiedy syn twoy spytal/ mo  
wiac: Coz to iest? Odpowies mu. Wmo  
cney rece wymiody nas Pan z ziemie E  
gypskiej/ z domu niewolstwa. Abowiem  
gdy sie byl wpart Sarao/ a niechciat nas  
wypuscic/ pobit Pan wsselkie pierworo  
dne w ziemie Egypskiej/ od pierworodne  
go czlowieczego/ az do pierworodnego by  
dlecego: Dla tegoz offiaruje Panu wssyst  
ko co iedno otwiera zywot matczyn pogto  
wia malkiego/ a wsselkie pierworodne z  
synow moich/ odkupie. A przeto bedzie  
to iakoby známie na rece twoiey/ y iakoby  
pamietne zawiessone przed oczyma twoi  
mi. Dla tego iz mocna reka wymiody nas  
Pan z Egiptu.

Gdy tedy iuz wypuscil Sarao lud/ nie  
wiodl ich Pan droga ziemie Filistiniskiej/  
Ethora blizsa iesth: rozwarzaiac sobie/ by  
snadz niezatowal tego (lud) gdy by oba  
czyt ano przeciwni niemu walki powstala/  
by sie zas niewrocil do Egiptu. Ale go  
obwiodl/ droga po puscy/ ktora iest we  
dle morza czerwonego: y wysli zbrowno sy  
nowie Izraelscy z ziemie Egypthskiej.  
Wzial tez Moizeff kosci Jozephowe z so  
ba: przeto iz byl poprzyslgi syny Izrael  
skie/ mowiac: Nawiedzy was Bog/ wy  
niescie stad kosci moie z soba.

Gene: 50.  
Num: 14.

I wyszed



## Wstępek kriegi Moysesowe



I. Cori: 10.  
Nebem: 9.

I wyszedłszy z Sochoch / rozbili namioty w Echem / na końcu pustyni. A Pan siedł przed nimi ukazując im drogę / w dzień w słupie obłokowym / w nocy w słupie ognistym: aby był wodzem ich na drodze / obojgu czasu. Ustawił się słup obłokowy przez dzień / a słup ognisty przez noc / przed ludem.

### Cap. 14.

Gdy Faraon seiga Izraelitów / a po sussy w morze wyszedłszy ze wszystkimi izniami y z wozy wronat.

**M**ówił tedy Pan do Moysesza / rzekł: Mów synom Izrael / kim / niechaj nawrócą się / ozbija namioty na przeciwko Pharyoth / które jest między Magdalon y morzem / na przeciwko Beelsefon. Przed oczyma jego oboz położycie nad morzem. Boć rzecze Faraon o synach Izraelitach: Owiłali się błądząc na ziemi / zawarli ię puszczy. A uczynię zakażenie serce jego / y będzie was gonił: a będzie chwata stawion y zawołaniem dla Faraona y dla wszystkich zastępów jego. I poznają Egypczyktowie że ja Pan. I uczynili tak.

Opowiedziano potym Krolowi Egypckiemu / żeby wciął lud: tedy odmieniło się serce Faraonowe y dworzánów jego / o ludu Izraelitach / y rzekli: Cozemy uczynić / żebyśmy wypuścili Izraela / aby nam nie służył? Kazał tedy zaprzęgać wozy / a wyszedł lud swoy z soba. A wziął sześćset wozów wybranych / y co jedno kółko w Egypcie wozów było: y thudzież zermány wszystkich wojsk. I zawiadził Pan serce Faraonowe Krola Egypckiego / y gonił syny Izraelitach. A oni byli w mocney a wysokiey rece.

A gdy ie gonili Egypczyktowie śladem / nadeszli ie w obozie nad morzem: a wszyscy ci izni y wozy Faraonowe / y wszyscy zastępy / byli w Pharyoth przeciwko Beelsefon. A gdy sie Faraon przybliżył /

podniosły synowie Izraelcy oczy / obażyli za soba Egypczyktów: wielkie było bać / y zawołali do Pana / a do Moysesza rzekli: Podobno nie było grobow w Egypcie / dla tegoś nas wywiodł abyśmy po marli na puszczy: Cożes to uczynił żeś nas wywiodł z Egiptu? Zażechmyć niemowili tego ięście w Egypcie / tak mowiąc: Odejdź od nas / że będziemy służyli Egypczytom: Albowiem daleko lepiej było służyć im / niżli pomrzeć na puszczy. Tedy rzekł Moyses do ludu: Niebojcie się / sławcie / a patrzajcie na wielkie sprawy Pańskie / które dziś będzie czynił: Bo Egypczyktów które teraz widzicie / już daley nie wzywiecie na wieki. Pan sie będzie potykał miasto was / a wy będziecie milczeć. I rzekł Pan do Moysesza: Coś do mnie tyło wolał? Mów synom Izraelitach / niech idą przed sie. A ty podnieś rękę twoją / y wyciągnij rękę twoją na morze / a rozdziel yę: aby fli synowie Izraelcy szrodek morza po sussy. A iac zaślepie serce Egypczyków że was będą gonić: a będą wielbion w Faraonie / y we wszystkich wojsku jego / tak w wozach iak w ieżnych jego. I z wiedzą Egypczyktowie / że ja jest Pan: gdy będzie osławion w Faraonie / y w wozach / y w ieżnych jego.

A wziały się Angiot Pańskie / który siedł przed obozem Izraelitach / zaszedł za nie / a pospotu swoim słup obłokowy / opuściłszy przodek śhánat za nimi: między wojskiem Egypckim / y wojskiem Izraelitach. A był obłok ciemny / a oświecający noc / tak yż sobie wespolek / przez całą noc przystępować nie mogli.



I gdy wyciągnął Moyses rękę na morze / wysuszył ie Pan / wianiem wiatru gwałtownego y palacego całą noc / y obrocił ie w suchość: y rozdzielita sie woda. Szli tedy synowie Izraelcy przez szrodek suchego morza / bo była woda iakoby mur / na prawicy y na lewicy ich. Gonił ie Egypczyktowie / weszli za nimi / y wszyscy ci izni Faraonowi / wozy jego y ieżni fli przez poszrodek morza.

a już

Psal: 113.  
Psal: 77.  
E 104.  
Hebre: 11.



## Exodus rżeczone.

Sapi: 18.

A już było przysło cżucie iutrzenne/ á oto wezrzawssy Pan ná woysko Egiptskie przez stup ognisthy y obtoczny/ wytrácił woysko ich/ y sprzewracat kótá wozow ich: á toneli ná glebia. Przeto mowali Egiptczykové: Vdiekaymy przed Izraelem: Abo wiem Pan walczy za nami náprzeciwko nam. I rzekł Pan do Moizeffa: Wycięgni reke twoie ná morze/ że sie zás zbieża wo dy ná Egiptczyki/ ná wozy y iezdne ich.

A gdy wyciągnat Moizeff reke ná mo rze/ zbiegły sie wnet wody ná pierwsze mie sce/ gdy poczynáto świtać: á gdy vdiekali Egiptczykové/ zástoczyły ie wody/ y zás lat ie Pan wełnami morskimi. A wrociwssy sie wody/ przykryły wozy y iezne wssytkies go woyská Sáraonowego/ ktorzy goniac wešli byli w morze: ták iz ani ieden smich nie zostat. A synowie lepat Izraelscy/ sli przez posrzodek morza suchego/ á wody im były miásto murow ná prawey y ná lewy stronie.

Wyzwolit tedy Pan w ten dzień Izraelá z reki Egiptczykow/ I wsrzeli Egiptczyki vmárte ná brzegu morskim/ y reke wielka ktora wkázał Pan ná przeciwko ym: A bat sie lud Pána/ y wierzył Pánu/ y Moizeffo wi słudze iego.

### Cap. 15.

Podniekowawssy Izrahelitowie Pánu Bogu spie wántem/ przysli do Márath/ gdzie gdy sły wody gorskie obrocily w stótkie/ przysli do Helim.

**E**dy spiewáli Moizeff y sinowie Izraelscy te pieśń Pánu/ y mo wili.

Spiewaymy Pánu: ábowiem wielmożnie okázat máiestath mocy swey/ kónia y iezdzcę wrzucił w morze.

Mocy chlubenie moje Pan/ á sšhat mi sie ku zbawieniu.

Tho iest Bog moy/ á bede go wielbił/ Bog oycá moiego/ á bede go wynosił.

Pan iákoby maż boiowny/ wsszechmo cne imie iego.

Wozy Sáraonowe y woysko iego wrzu cił w morze: á co cżelnieysse kriażetá iego/ potopił w Morzu czerwonym.

Wielkość wod zákrytá ie/ z sšhapili ná glebia iákó kámién.

Práwica twojá Pánie wielmożna sie o kázatá w mocy: práwica twojá Pánie zbi tá nieprzyiáciela.

I w mnoštwie stawy twoiey/ zlożytes przeciwniki moje: spusćites gniew twoy/ ktory pozárt ie iákó zdżbio.

W duchu poruszenia twego sšciagnety sie wkupe wody: stánetá wodá plynaca/ z siády sie przepáści w posrzodek morzá.

Rzekł nieprzyiáciel: Bede ie gonit á po imam ie/ rozdziela plony/ á násyći sie du ssá mojá.

Wyime spossen miecz moy/ y zámor du ie ie/ reka mojá.

Wionat wiatr twoy y przykryto ie mo rze/ potoneli w wodách ná wálnych/ iákó Otow.

Áto iest podobny tobie miedzy mocnymi Pánie: kto podobien tobie: wielmożny/ w swiátości/ grożny y chwalebny/ á czyniácy dziwy.

Wyciągnates reke thwoie/ y pozártá ie ziemiá.

Bytes wodzem w miłosierdziu twoim/ ludu ktorys odkupit: y doniosłes go w mo cy twoiey/ do przybytku twego swietego.

Wstapili ludzie y rozgniewáli sie: Bole ści ogárnety te ktorzy mieszkáia w Filistin.

Zástráśowali sie w ten czás Kriażetá Iz domsci/ wdátneho ludu Moábskiego iat sie strách: práwie sie rozptyneli wssytky kto rzy mieszkáia w Chánaán.

Niechaz vpádnie ná nie boiázn á leki nie/ w wielkości rámienia twoiego: nie chaz ná miestu stámieta: ázby przessedł lud twoy Pánie/ dokad by nie przessedł lud twoy/ ten ktorys opánował.

W wiedziez ie y wsszczepiś ná gorze dzie dzictwa twoiego/ w namocnieyszym przy bytku twoim ktorys Pánie sprawit: Nie sce twe swiete Pánie/ ktore vmocnily re ce twoie.

Pan bedzie krotował ná wieki y dáley.

Ábowiem wssedł Sárao ieddziec z wo zmi y ieznymi swoimi w morze/ y przy wiódł ná nie Pan wody morskie.

Alle synowie Izraelscy chodzili po suszy/ posrodkiem iego.

Wziétá tey y Mária prorokini siošthrá Aaronowá baben w reke swoie: y wysły w wssytkie niewiásty zá niá z lebný/ táncuiac y spiewáiac/ ktorym záczynátá Mária mo wiac.

Spiewaymy Pánu: ábowiem wielmo žnie okázat máiestath mocy swoiey/ kóniá y iezdzcę wrzucił do morzá.

Wziat thedy Moizeff Izraelá z morzá czerwonego/ y wysli ná puszcza Sur: á cho dzili trzy dni po puszczy á nie nášli nigdziey wody. I przysli do Márath/ ále niemo gli pić wod z Márath/ przeto že byty gorz kie. Skad že y słusne imie miestu dat/ zo wiac ie Márath/ to iest gorzkość. I ssem rat lud náprzeciw Moizeffowi/ mowiac: coż bedziemy pić: Thedy on wotát do Pá ná: ktory wkázał mu drzewo/ kthore gdy wlożył w wody/ sšhátý sie stódkimi.

Ná tem miestu postanowił mu przyka zánia y Sady/ y rámžego kusit/ mowiac:

Num: 33.

Iudis. 3.  
Eccle: 38.



## Store krieai Moysesowe

Ostucapaj glosu Pana Boga tworego/ y bedzieszli czynil co iest iemu przyjemno/ a iestli bedziesz postussen przykazania iego/ y strzezl wssyckiego poruczenia iego: za dney choroby ktoram ktadi na Egipt/ nie przepuscze na cie. Abowiem ia iestem Pan wzrowiciel twoy.

Num: 25.

I przyszli do Helim synowie Izraelscy/ gdzie bylo dwanasie studnie wod/ a siedmdziesiath Palm: y rozbili namoty a potozyli sie przy wodach.

### Cap: 16.

Gdy synowie Izraelscy o pokarm narzekali/ dal im Pan dostatek przepiorek y Manny. y rozsazanie o zbieraniu iey y zachowaniu osobno.

Sapien: 11.



Dy tedy wysli z Helim/ przyszedl wssytek gmin synow Izraelskich na puszcza Syn/ ktora iest miedzy Helim y Sinai: pientnastego dnia kriezyc w thorego/ gdy wysli z ziemie Egiptskiej. Tedy iat wssyctek gmin synow Izraelskich semrac przeciw Moysesowi y Aaronowi na puszczy. I rzekli synowie Izraelscy do nich: O bysmy byli pomarli od reki Paniskiej w ziemie Egiptskiej/ gdy smy siadali nad garncey miesa/ y gdy smy iadali chleb do woli: Czemuscie nas wywiedli na the pustynia/ yzbyacie otho wssyctek gmin gto dem pomorzyli.

Rzekl tedy Pan do Moyses: Oto ia wam spuszcze iako desic chleb z nieba: niechay wychodzi lud a zbiera/ coby dostato na to zdy dzien: ze sprobuie bedali w moim zakonie chodzic/ albo nie. Ale dnia sstosiego niechay tak gotuia iztho co w niosa bedzie dwa troc wiecey niz zbierac zwykli na kas zdy dzien.

Num: 11.

I rzekli Moyses z Aaronem do wssyctich synow Izraelskich/ Wieczor sie dowiedcie/ ze was Pan wywiodl z ziemie Egiptskiej/ a rano ogladacie chwate Paniska: Abowiem wssyctem semranie wasse na przeciwko Panu: Bo cozesmy my zesctie semrali naprzeciwko nam: I rzekl Moyses: Da wam Pan/ wieczor mieso/ a rano chleb iesc do nasycenia: przeto ze wssyctem semrania wasse/ ktoremiscie semrali naprzeciwko iemu. Bo onasci nie/ cozez my my: nie przeciwko nam ci iest semranie wasse/ ale naprzeciwko Panu.

Rzekl Moyses potym do Aaron: Powiedz wssyctemu zgromadzeniu synow Izraelskich. Przystapcie przed Pana/ abowiem wssyctem semranie wasse. A gdy mo wit Aaron do wsszego zboru synow Izraelskich/ poyrzeli na pustynia: a otho iasnosć Paniska ukazata sie w obloku. Mowil tedy

Pan do Moyses: rzecze/ Synowie semrania synow Izraelskich/ mowze do nich: Wieczor bedziecie iesc mieso/ a rano nasycicie sie chleb: a bedziecie wie dziec/ iem ia iest Pan Bog was.



Statosie tedy wieczor/ ze przyleciarosy przepiorki przykryty namioty: Poranu tez rosa spadla okoto namiotow. A gdy zakryta wierzch ziemie/ ukazata sie na puszczy rzecz drobna/ iakoby w stepie wtuczona/ iako szresz na ziemie: Co gdy wzrzeli synowie Izraelscy/ mowil ieden do drugiego/ Manhu: (iakoby rzekl/ Coz tho): Bo niewiedzieli co bylo. Rzekl im Moyses: Ten iest chleb/ ktory wam Pan dal ku zywnosci. A ta rzecz ktora wam przykazal Pan. Zbieray kazdy then chleb/ ile dostanie ku pozzywieniu/ na kazdego czlowieka miare/ ktora zowa Gomor/ wedle liczby osob waszych/ ktore mieszkaja w namiocie/ tak bedziecie brac.

I uczynili tak synowie Izraelscy/ a na zbierali/ iedni wiecey drudzy mniej. I mierzyli na miare Gomor: Ani ten ktory wiecey nabieral/ mial wiecey: ani ktory byl mniej nagotowal nalazl mniej: ale kazdy smich wedlug thego co mogl ziesc nabierali. I rzekl Moyses do nich: Zadny nie zostawiaj sniego nic do iutra. Ktorzy nie wsluchaligo/ ale niektorzy smich zachowali do zarania/ tedy sie robacy w nim zalegty y smierdzialo sie. I rozgniewal sie na nie Moyses.

Zbierali thedy poranu wssyctey co mialo dostac ku iedzeniu. Potym gdy inz zagrzato sie stonice/ ztopniato. A sstosiego dnia/ zbierali pokarmy we dwoy nasob/ to iesth/ dwie miarce na kazdego czlowieka. Thedy przyszli wssyctey przetozeni nad polswiem/ y powiedzieli tho Moysesowi. Ktorey im rzekl: Thoc iest co wam Pan mowil. Odpoczynienie dnia sobothnego iutro/ poswiecone iesth Panu: co macie sprawowac czynicie/ a co macie warzyc/ warzcie: a cokolwiek zostato/ odlozcie az do zaranku. I uczynili tak iako byl przykazal

Eccle: 45.

Num: 11.  
Psal: 77.  
Sapi: 16.  
Ioan: 6.

1. Cor: 10.

2. Cor: 8.



## Exodus rzezone.

Kazał Moizeſz / y ani ſie zaſmierdział ani robak w nim nalaſł. I rzekł Moizeſz: Jedźcieſz to dziś / abowiem Sobotha ieſt Pańska: Nienaydziecie tego dziś na po- lu / przez ſeść dni zbieraycie: a w dzień ſio- dmy / Sobbota ieſt Pańska / przeto nie be- dzie nalezione.

Ezech: 20.

I przyſzedł ſiodmy dzień / tedy wyſſedłſy z ludu niektorzy aby zbierali / nienalezi. Rzekł tedy Pan do Moizeſſa: Jakoż dłu- go niezechcecie ſtrzedz przykazania w pra- wia moie? Wiedziecieſz że wam Pan dał So- botę / y dla tegoż dnia ſoſtego dał wam pokarmy we dwoy naſob: trway każdy z was w ſiebie w domu / a żaden niechay nie wychodzi z mieſcā ſwoiego dnia ſiodmego. I wiecił lud dzień ſiodmy. Nazwał tedy lud Iſraełſki imię iego Man: bo było białe iakoby naſienie Koryandrowe / a ſmaku iakoby żemty z miodem.

Num: 11.

Iudi: 5:

Neem: 9.

A rzekł Moizeſz: Cho ieſt poruczeńſtwo ktore przykazał Pan. Napiętni miarke ſte<sup>o</sup> (chleba) a niechay będzie zchowany na po- thonne dalekie narody: aby znali chleb / ktorzym w was karmił na puſczy / kiedy- ſcie wywiedzieli z ziemie Egypſkiej. I rzekł Moizeſz do Aaronā: Weźmi iedno naczynie a nakładz w nie Man / ile ſie mo- że włożyć w miarkę Gomor / a potoż przed Panem na chowanie do narodow waſych iako był przykazał Pan Moizeſſowi. I po- tożył Aaron w namiocie aby była chowa- na. A ſynowie Iſraełſcy iedli Man czter- dzieści lat / do kadnieprzyleli do ziemie w ktorej mieli mieſkać. Tego pokarmu po- żywali / aż iuż przychodzili do grānic zie- mie Kanāneſkiej. A Gomor ieſt dzieſiata część miary Efiy.

Hebre: 9.

Iudit: 5.

Nebe: 9.

Iofue: 5.

### Cap. 17.

Gdy lud przeciw Moizeſſowi Rāphidym ſemrat o wodę / dał im Pan iſtły wodę. A Jozue Amālecha po- taża poſci na gorze Moizeſz rece ku Panu wynoſy

**S**

Abrawoſſy ſie tedy wſyſtko mno- ſtwo ſynow Iſraełſkich z puſ- czey Sin / po mieſtāniach / abo ſtāciach / ſwoich / według ro- ſkazania pańskiego / potożyliſie obozem w Rāphidym / gdzie nie było wody ku napoju ludzior. Tedy ieli nārzekāć na Moizeſſa / mowiac. Day nam wody / że bedziem pić: On im odpowiedział: Cżemu nārzekacie na mie? Cżemu kuſicie Panā? Pragnatę dy tam lud dla niedoſtātku wody / y ſemrat nāprzeciwko Moizeſſowi / mowiac: Cze- mus nam kazał wynieść z Egypthu / abyſ- nas y dzieci naſſe / y dobytki / prāgniēniem pomorzyli?

Num: 33.

Num: 20.

Iudit: 7.

I wolał Moizeſz do Pana / mowiac: Coż mam czynić ludu temu: o mātę wtoſ- że mie nieukāmienie. I rzekł Pan do Mo- izeſſa: Idź przed ludem / a weźmi z ſobą 3 ſtārſzych Iſraełſkiego ludu / a laſtkę ktorąſ vderzył rżekę / weźmi w rżekę twoię A idź. Otoć ia tam bede ſtat przed toba / na ſtālie Oreb / y vderzyſ w ſtāle / a wyniknieć ſniey wodā / y będzie pił lud. Uczynił tak Mo- izeſz przed ſtārſſemi ludu Iſraełſkiego. I nazwał imię mieſcā onego / Pokuſā / dla nārzekania ſynow Iſraełſkich / a y kuſili Panā / mowiac: Jeſtli Bog miedzy nami czyli nie?

Pſal: 77.

80.

1. Cor: 10.

Exo: 14.

Pſal: 77.

1. Cor: 10.

I przyciągnat potym Amālech / y wal- czył przeciw ſynom Iſraełſkim w Rāphidym I rzekł Moizeſz do Jozue: Wybierz ſobie meżę / a wyprawioſſy ſie walczyć przeciwko Amālechowi / ia iutro bede ſtat na wierz- chu gory / trzymāiac laſtkę Bożā w rece moiey. Uczynił tak Jozue / iako był roſka- zat Moizeſz / y walczył przeciwko Amāle- chowi. A Moizeſz y Aaron y Hur / wſtapi- li na wierzech gory.

Iudi: 4.

Sapi: 11.

Dente: 25.



A gdy podnoſił Moizeſz rece / przema- gat lud Iſraełſki: a ieſli troche opuſcił / przemagał zaſ Amālech.

Iuż tedy rece Moizeſſowi oćieżały: prze- to wziawoſſy kāmieni / potożyli poden / y w- ſiadł na nim: a Aaron y Hur dżierzeli rece iego z oboi ſtrony. I ſtāto ſie yż ſie rece ie- go nieuſtāły aż do zachodu ſłońcā. I porā- zył Jozue Amālechā y lud iego w oſtrości mieczā.

Tedy rzekł Pan do Moizeſſa: Napiż to w kriegi dla pamiēci / y wtoż to w vcho Jo- zue: Abowiem wygładze pod niebem pa- miatke Amālechā. Zbudował tedy Mo- izeſz oltarz / y nazwał go imieniem / Pan podwoſſenie moie / mowiac: Jż ſānego Panā rekā y woynā Bożā / będzie nāprze- cewko Amālechowi / od narodu aż do na- rodow.

Num: 24.

1. Reg: 15.

### Cap. 18.



## Store kriegi Moizeffowe

Jetro Swietier Moizeffow / wstyslawszy sprawy kto  
re snim Pan poczynil / z jona y z dziecmi ied przyszedl  
do Moizeffa / y poradyl mu dobrze o postanowie  
niu Sedakow / y innych wrzednikow.

Exodi. 2.

**W** O tym gdy wstyslat Jetro kaptla  
Madianiski / Swietier Moiz  
zessow / to wstysko co uczynil byl  
Pan Moizeffowi / y Izraelskie  
mu ludu swoiemu / a iz wywiodl Pan Izra  
hela z Egiptu / wziawszy soba Sefore zone  
Moizeffowa / ktora byl odestat / y dwu sy  
now ie / z ktorych iednemu bylo imie Ger  
sam / gdy otec rzekl: Bytem przychodniem  
w cudzey ziemi / a drugiemu Eliezer / abo  
wiem rzekl: Bog oycy moiego / pomocnik  
moy / y wyrwat mie. od miecza Saranon  
wego / Przyszedl tedy Jethro Swiet  
tier Moizeffow y synowie / y zona iego /  
do Moizeffa na puszcza / gdzie sie byl obo  
zem potozyl / wedle gory Bozey.

Jwskazal do Moizeffa mowiac: Ja Je  
tro Swietier thwoy ide do ciebie / z zo  
na twoia / a dwa synowie twoi snia. Ktory  
wyszedl na przeciwko Swietrowi swe  
mu uklonil sie / y pocatowal: y przywitali  
sie zobopolnie spokojnymi stowy.  
A gdy wssedl do namiotu / powiedzial Mo  
izeff Swietrowi swoiemu wstysko co uczy  
nil byl Pan Saranonowi / y Egiptczykom  
dla ludu Izraelskiego / y wstyskie frasunki  
ktore ich potykaly na drodze / a yz ie Pan  
wyswobodzil. A bedac Jetro wdzieczen te  
go wstyskiego / co iedno Pan racyl uczy  
nil ludu Izraelskiemu / przeto zego wyr  
wat z reki Egiptczykow / rzekl: Błogosla  
wiony Pan / ktory was wyswobodzil z re  
ki Egiptczykow / y z reki Saranowey: kto  
ry wyrwat lud swoy z reki Egiptskiej. Te  
razem poznat yz wietssy Pan nad wstys  
kiem Bogi: przeto ze sie snimi pyssno ob  
chodzili. Offiarowal tedy Jetro swietier  
Moizeffow / zupetne / tudziez y inne offia  
ry Panu: J przyszedl Aaron ze wstyskiem  
starssymi synow Izraelskich / y iedli snim  
chleb przed Panem.

Exodi. 1.  
5 & 14.

A drugiego dnia / wsiadl Moizeff na sad  
a tud stawal przy Moizeffu / od zaranku  
az do wieczora. A gdy wzrzat powinowaty  
iego / wstysko to co czynil z ludem / rzekl:  
Coz to iest co czynisz slym ludem? Czemu  
sam siedzisz / a wstys lud czeka od zaranku  
do wieczora: Ktoemu odpowiedzial Mo  
izeff: Przychodzi do mnie lud / szukajac wy  
roku Bozego. A gdy sie miedzy nimi ia  
ka zatarczka stanie / przychodza do mnie  
aby mi roszadil miedzy nimi y oznaymil im  
przykazanie Bozey prawa iego.

Thedy on rzekl: Nie dobrze tho czynisz /  
niepotrzebna praca y sam siebie psujesz y  
lud ten ktory przy tobie iest: tha praca

wietssa iest nisl ty mozesz znosic / sam iey  
niezdolasz. Ale wstuchay stow y rady moiey  
a bedzie Pan stoba. Badz thyludziom w  
tych tylko rzeczach / ktore ku Bogu przy  
stuscia / bys im opowiedzial to co im ro  
skazuie: a oznaymial im obrzedy chwale  
bne y sposob sluzenia Bogu / y droge w kto  
rey by chodzic mieli a uczynki ktoreby czy  
nic mieli.

Deute: 1.

Obacz ze miedzi wstyskim ludem meze  
madre y bogoboyne / w ktorych by byla pra  
wda / ktorzyby nienawidzili takomstwa /  
postanowze snich iedne Zethmany / dru  
gie Setniki / y Piecdzieiatniki / y Dziefia  
tniki / ktorzyby sadzili lud zawzdy: Cokol  
wiek by bylo wietsszego / niech sie ciebie do  
loza / a sami tylko mnieysze rzeczy niechay  
odprawia: bedziec tobie lzy gdy to brze  
mie miedzy inie podzieli. Jesli tho uczy  
nil / tedy y wola Panska wypelnisz / y przyka  
zanie iego bedziesz mogl znosic / y lud ten  
wstysciek bedzie sie wracal na miesca swo  
ie w pokoiu.

Tho wstyslawszy Moizeff / uczynil wstys  
sko co mu Jetro podal. A obrawszy meze  
biegłe y czuyne nad inssy lud Izraelski / ie  
dne kiazety nad ludem / drugie zas Ro  
mistrze / Sethniki / Piecdzieiatniki / y  
Dzieiatniki: postanowil / ktorzy sadzili  
lud Panski na kazdy czas: iesli co bylo gwa  
townieyszego / dokladali sie iego / the tylko  
latwieysze sprawy / sami sadzili. J puscil  
powinowathego swego ( Moizeff ) a on  
wrocilssy sie / ssedl do ziemi swoiey.

### Cap. 19.

Wspomniawszy Pan do brodzierstwo wywolenia  
zniewoli / przy gorze Sinay kazal lud poswiecić / a  
by Pan stapol mowic do Moizeffa przed pospolitym  
ludem.

**R**zeczyego kiezycy od wyscia Iz  
raelskie z ziemi Egiptskiej / w  
tenze dzien przysly na pusca Sy  
nai. Abowiem wezbrawssy sie z  
Kafidym / y przyszedlssy az na pusca Sy  
nai / potozili oboz na tymze miescu / a tam  
ze byl Izrael rozbit namioty / na przeciw  
gorze. A Moizeff wstapil na gore do Boga.

Num. 33.

Jwezwalgo Pan z gory / a rzekl: The  
rzeczy powies domowi Jakobowemu / y  
opowies synom Izraelskim: Widzieliście  
sami com uczynil Egiptczykom / ia  
kom was nosil na skrzydlach orlich / y przy  
tulitem k sobie. Przeto iesli bedziecie stu  
chac glosu moiego / a strzeplibyscie vmo  
we moie / bede was mial za lud sobie wta  
sny ze wstyskich ludzi: bo wstyska ziemia  
moia iest. A bedziecie mi Krolestwem ka  
ptanskiem / y ludem swietym. The sa stowa

Actu: 7.

Deute: 27.  
Psal: 23.  
1. Petri: 2.

ktore



## Exodus rzecone.

ktore bedzieś mowit do synow Izraelskich:

Exo: 24.  
Deute: 5.  
C 26.

Przyssedł Moiześ: y zezwawssy wssystkie stársze z ludu Izraelskiego/ powiedział im wssystke rzecz/ ktorą mu był poruczył Pan. I odpowiedział wssystek lud spotećmie. To wssystko co Pan rozkazał/ uczyniemy. Gdy the słowa Moiześ zaś Panu powiedział/ rzekł do niego Pan: Już teraz przyjdź do ciebie we mgle obłoku/ ze by mie słyszał lud/ gdy do ciebie bede mowit/ a żebyć potym wierzył na wieki. Opo wiedział tedy Moiześ słowa ludzkie Pa nu: Ktory rzekł iemu.

Hebre: 12.

Idź do ludzi/ a poświęć ie dziś y jutro/ a niechay ochedożo odzienie swoje/ aby by li gotowi na trzeci dzień: Abowiem dnia trzeciego zstąpi Pan/ przed wssystkim lu dem/ na gore Synai. Okoto ktorę na znaczysz ludziami miedze/ y powiesz im/ Słuchajcie tego abyście nie wstępowali na gore/ ani sie dotykajcie końca iey: Wssystki ktorzy sie dotknę gory/ śmierć wieczną vmrze. Która sie takiego niedo tknie/ ale będzie ukamionowan/ albo wstrze lan/ choć ciotwiek choć bydło będzie/ niezo stanie żywo. Gdy pocznę brzmieć trąbą/ tedy niechay wstapia na gore.

Stąpił tedy Moiześ z gory do ludzi/ y poświęć ie. A gdy ochedożyli odzienie swo ie/ rzekł do nich: Bądźcie gotowi na trze ci dzień/ a nieprzestępujcie do żon waszych.



Już był przyszedł dzień trzeci/ y nastato za ranie: a oto dali sie słyszeć grzmienia/ y ro świecały sie tępawice/ a obłok bardzo gesty iat zakrywać gore/ a trąbienie trąby im da ley thym wiecy sie ieto rozlegać: y pole kał sie wssystek lud ktorzy był wobożie. A gdy ie wywiódł Moiześ w drogę przeciw ko Panu Bogu z miejsca obozu/ sthaneli przy samey górze.

Deute: 4.

A wssystka gora Synai kurzyła sie/ prze to yż był Pan zstąpił na nie w ogniu/ y ku rzył sie smieć dym/ nieinaczej iako z pieca/ wssystka gora była straszliwa. A dzwieć tra by zmienacka rosl wiecy/ y im daley tym sie wiecy rozlegat. Moiześ mowit: a Pan

odpowiadał iemu. I stąpił Pan na gore Synai na samey wierch gory/ y przyzwał Moiześa na wierch iey. Tam gdy wsta pił/ rzekł do niego.

I stąpił/ a świadectwem zapewni lud: był pak nieprzestąpił granic chcąc wi dzieć Pana/ a zginęło by ich bardzo wie le. Kaptani też ktorzy przystępuia do Pana/ niech sie poświęcaia/ aby ich nie potracił. I rzekł Moiześ do Pana: Nie może lud pospolity wstąpić na gore Sinai. Abowiem ty oświadczył/ y rozkazałeś/ mowiac: Potoż miedze przy gorze/ y po święć ia.

Ktoremu rzekł Pan: Idź/ zstąp: I zaś wstąpi ty/ y Aaron sioła. A kaptani y lud pospolity niechay nieprzestępuia miedzey ani wstępuia do Pana/ by śnać ich nie po tracił. I stąpił tedy Moiześ do ludu/ y wssystko im opowiedział.

Exo: 24.

### Cap. 20.

Moiześ dziesięcioro przykazań Bożych bierze od Pana. Sposób budowania ołtarza Panu opisuje.

**M**owit Pan Bog thy wssystkie słowa: Ja iesthem Pan Bog twoy/ ten ktorymicie wywiódł z ziemi Egypckiej/ z domu nie wolej.

Nie bedzieś miał Bogow inych/ procz mnie. Nie czyn sobie obrazu rzezanego ani żadne podobieństwo tych rzeczy ktore sa wzgora na niebie/ y ktore na ziemi nisko/ ani tych ktorę sa w wodzie pod ziemią. Nie bedzieś sie im kłaniał/ ani podciwości wyrzadzał: Bom ia iest Pan Bog twoy mocny/ Zawisły w miłości/ mścjac se nie prawości oycowskich w syniech/ do trze ciego y do czwartego pokolenia/ tych ktorzy mie nienawidza. A czyniac miłosierdzie nad tysiacmi tych/ ktorzy mie miłuią/ y strzega przykazania mego.

Nie bedzieś brat imienia Pana Boga twoiego nadaremno: Abowiem nie bedzie y Pana bez wini ten ktorzyby wziął nadare mmo imie Pana Boga swego.

Pamiętaj abyś dzień Sobotni święcił/ Sześć dni bedzieś robił/ y sprawiał wssy stkie potrzeby twoie. Ale siódmego dnia/ Sabbota Pana Boga twoiego iest. Nie bedzieś czynił żadnego uczynku weń/ ty y syn twoy/ y córka twoja/ sługa twoy y stu żebnica twoja/ bydło twoie/ y gość ktorý iest w domu twoim. Abowiem w wssesćci dniach stworzył Bog niebo y ziemię/ mo rze y wssystko co w nich iest/ a siódmego dnia odpocznął. Przeto błogosławił Pan dzień Sobotni/ y poświęć il go.

Deute: 5.  
Psal: 80.  
96. C 113.  
Leui: 26.  
Deute: 4.  
Iudi: 6.  
Iosue: 24.  
Deute: 24.

Leui: 19.  
Math: 5.  
Exec: 20.  
Eccle: 23.  
Leui: 24.  
Exo: 13.  
34 C 35.



# Store kriegi Moysesowe

Deute: 5.  
Mathe: 15.  
Ephesi: 6.  
Mathe: 5.

Czci oycá twego y máthke twoie/ ábyś  
dlugo był żyw ná ziemi/ kthora Pan Bog  
tway da tobie.

Nie bedziesz zabijał.

Nie bedziesz cudzożożył.

Nie bedziesz kradł.

Nie bedziesz mówił przeciw bliźniemu  
twojemu fałszywego świadectwa.

Nie bedziesz pożadał domu bliźniego  
twoiego: Ani pożadał żony iego/ ani stu-  
gi/ ani służebnice/ ani wotu/ ani osła/ ani  
żadney rzeczy ktore są iego.

Roma: 7.  
13.

A wssytek lud słytał głosy / y widział  
błyśkania/ y dzwięk traby/ y gore á ona sie  
kurzy: przestraszeni tedy y boiáznia z trwo-  
żeni/ stáneli z daleká/ mówiac Moysesso-  
wi: Mow thy do nas/ á bedziemy cie stu-  
chac: Niechay do nas Pan nie mówi/ byś-  
my snadź nie pomarli. Rzekt Moyses do  
ludu: Nieboycie sie: Abowiem przyszedł  
Bog áby was doświadczyl/ á żeby iego  
strach był w was/ byście niegrzeszyli.

Hebre: 12.  
Deute: 18.

I stat lud z daleká/ á Moyses przysła-  
pil do obtołu w kthorym był Bog. Rzekt  
zás Pan do Moysesá: The rzeczy powieś  
synom Isráelskim: Wyscie sami widzieli  
iżem z niebá mówił do was. Nie bedziecie  
sobie czynić Bogow srebrnych/ ani też Bo-  
gow złotych.

Exodi: 27.  
38.

Wczynicie mi oltarz z siemie/ y bedzie-  
cie ná nim offiarować zupełny y spokojnie  
offiary wásse/ owce wásse y woły/ ná wssel-  
kim miejscu gdzie kolwiek będzie pamiątka  
imiienia moiego: przyjde do ciebie/ á bede  
stogosláwił tobie.

Deute: 27.  
Iofuc: 8.

Jesli mi wczynisz oltarz kamienny/ niebu-  
dujze gi z ciosanego kamienia. Abowiem  
ieslibys podniósł żelazo náń/ bedzie zpluga-  
wiony. Nie bedziesz wsthepowat po sbo-  
pniách do oltarzá moiego/ by sie nieodkry-  
ła nieucziwosc tona twego.

## Cap. 21.

Sadowe práwa o Sludze albo służebnice y ku-  
pnych/ o mejoboystwach/ o kradziectwach/ o tych kto-  
ry rodzicom láia albo ie bja/ swárza sie/ y o wolero-  
gami bodzacych.

Deute: 15.  
Iere: 34.

**N**ie sa práwa sadowe ktore im  
przełożył: iesli kupiś służebniká  
żydowiná / bedziec służył pięć  
lath/ siódmego odeydzie wolno  
(ktemu) darmo. W iákim odzieniu przy-  
dzie / w takim niechay odeydzie. Jesliby  
miał żone: z żona pospotu odeydzie. Jesliże  
by pan iego dał mu żone/ á miał by śnia-  
syny y córki: niewiásthá y dzieci iey/ beda  
tegoś pána/ á on sam odeydzie w odzieniu  
swoim. A iesliby rzekt służebnik: Mituie  
pána mego/ y żone/ y dzieci/ niechce być  
wolnym: przywiedzie go pan do Bogow/

y postháwia go y drzwi y y podwoiow / á  
przekole vcho iego ssydem/ tedy bedzie mu  
służebnikiem wiecznym.

Jesliżeby ktho przebat córke swoie ku  
służbie komu/ nieodeydzie iáko máia oby-  
czay odchodzić służebnice.

Jesliby sie nie podobata pánu swemu  
ktory ia kupił/ odprawi ia: ále záprzedać  
iey obcemu ludu niebedzie mogł/ iesliby ia  
wzgárdził. A iesliby ia synowi swoiemu po-  
slubił/ wczyni iey tak iáko zwykł czynić co-  
ram swoim. Jesliże by dał mu ina/ opátrzy  
służebnice godami/ y stárhámi: y wiána  
(dla te° że ia zelżył) niechay nie odmáwia.  
Jesli tych trzech rzeczy nie wczyni/ wynis-  
dzie wolno krom pieniedzy.

Leui: 24.

Ktoby vderzył cłowieká sta wola by go  
zabít/ śmiercia niechay vmrze. Ale ktory  
by sie náń nieusádził iedno że mu° Bog dał  
w rece ie°: náznáczé ia tobie miejsce/ do kto-  
rego by miał wciec. Jesliby ktho z vmysłu  
zabít bliźniego swoiego/ kthemu zdráblis-  
wie: oderwieś go y od oltarzá mego / á  
vmrze.

Deute: 19.

Ktoby vderzył oycá swoiego albo má-  
tkę/ śmiercia niechay vmrze.

Leui: 20.

Ktoby láiat oycu swoiemu albo matce/  
śmiercia niechay vmrze.

Proke 20.

Ktoby ukradł cłowieká/ á záprzedał:  
przekonány o tho że winien/ śmiercia nie-  
chay vmrze.

Math: 15.

Marci: 7.

Jesliby zwádzinowy sie meżowie / vde-  
rzył ieden drugiego bliźniego swoiego ká-  
mieniem albo piésćia/ nie do śmierci/ ale  
żeby leżał ná toskú: Jesliby wstat á wycho-  
dził przed dom o lasce swoiey / niebedzie  
winien ktory vderzy/ ále iednáć/ żeby prace-  
ie° y náktády ná lekarze/ nágrodził.

Ktoby vbit służebniká albo służebnice  
lasta/ tak żeby w ie° rekách vmarli/ bedzie  
winien wielkiego grzechu: ále iesliby dzień  
albo dwa żyw był (pokaránín) niebedzie  
winien karánia/ bo piemiadze iego są.

Gdzieby wádzac sie meżowie/ vderzył  
ktory niewiásthá brzemiená/ á odekto by  
iey co nosyła/ iesli by samá żywá zostáta: be-  
dzie powinien dáć ile bedzie chciał má-  
oney żony/ á iednacze nayda. Ale iesliby  
śmierć potym ná nie przysła da żywoth zá-  
żywoth/ oko zá oko/ zab zá zab/ reke zá re-  
ke/ noge zá noge/ pálenie zá pálenie/ rá-  
ne zá ráne/ siność zá siność.

Leui: 22.

Deute: 19.

Mathe: 5.

Jesliby kto wybit oko sludze albo stu-  
żebnicy swoiey/ á wczynił by ie o iednym oku/  
wypuści ie wolno/ zá oko ktore im wybit/  
zab takież iesliby wybit sludze albo stu-  
żebnicy swoiey/ takież wypuści ie wolne:

Jesliby wot rogiem vderzył meżá ál-  
bo niewiásthá/ tak żeby vmarli/ wot bedzie  
vkámiionowan: á mnesá iego nie beda iesć

á pan



## Prodiu rzeczone.

á pan onego wotu niebedzie winien.

Jesli zebý wot bodi rogiem od wezoraýsszego albo od trzeciego dnia/ á donioso by sie tho przez ludzie pána iego/ á on by go niezawárt/ zátým by on zabit mezá albo niewiáste: y wotu tego wkrámenuia/ y pána iego zábija. Jesli zeañ pieniaðze dáć ska/ da odkupuiac żywoth swoy cokolwiek beda chcieć od niego.

Syna też albo córke iesliby zábod/ tenze wyrok ná sobie bedzie nošit. A iesliby sie rzucił ná sluge albo ná služebnice/ trzydziesci tothow srebrá pánu da: á wotu przedsie wkrámenuia.

Jesliby kto otworzyt sthudnie albo wykopat/ á niezákryt iey/ y wpadł by wot albo osiet do niey/ pan oney sthudnie/ záptáci by dle/ zaci stoi: á tho co zdechtó iego bedzie.

Jesliby wot cziy/ wotu cudzego rámit/ tak zebý zdecht: przedadza wotu żywego/ y rozdziela sie pieniaðzmi/ á mieso martwego miedzy soba podziela. Ale iesli wie dzial pan iego/ iż wot rogámi bodi od wezoraýsszego albo od trzeciego dnia/ á nie strzezi go/ da wotu zá wotu/ á zabithego wezmie zupełnie.

### Cap. 22.

O kradziechtwie/ skodzie/ zastawie/ pozyczaniu/ y o zgwalczeniu/ práwa. o Gošciá/ wdowe y siero/ te káranie/ y o posluszeństwie y dyšiecinach.

1. Reg. 12.

**J**esli ktho ukrádnie wotu albo owce/ á zábije albo przeda: pieć wotow zá iednego/ á czterzy owce: zá iedne/ wroci.

Jesliby zlodzieia zastano/ á on wytámu ie dom/ albo sie podkopywa/ á thám by go ránilo tak ze by od tego umárt: ten ktory go ránil/ niebedzie wylania krowie winien. Ale iesliby tho uczynit gdy iuż stonice wésto/ mezo bysthowo popełnit/ y then sam niechay umrze.

Jesli zebý niemiat co zá kradziestwo od dáć/ sam bedzie záprzedan. Bedzieli náleziono v niego coby ukrádt żywo/ badz wot albo osiet/ albo owca: we dwoy nasob wroci.

2. Reg. 14.

Gdy by kto skode uczynit ná polu/ albo w winnicy/ wypuściwszy bydla swe aby spásto cudze: co kolwiek nálepszego bedzie miat ná roley swoiey albo w winnicy/ we dług offacowania skody/ nágrodzi.

Jesliby wyszedłszy ogień popalit požete zboże/ albo wkopy stojone/ albo ieszcze stojace ná roley: ten nágrodzi skode/ ktho o ogień zniecił.

Gdy by kto porucił przyiacielowi pieniaðze albo iaki swoy státék wopieka: á v ukrádzionoby tho v onego ktory to przyiat:

iesliby náleziono zlodzieia/ wroci we dwoy nasob: Jesli zebý zlodziey zginał: pan do mu onego/ bedzie przyzwan do Bogow/ y uczyni przysiege/ ze niewyciagnat reki swey ná rzecz bliźniego swiego/ ku wy rzadzeniu zdrády/ tak o wotu iáko o ostá y owce y odzienie/ y cokolwiek skode przy niešć moze: oboýgu spráwa przytoczy sie przed Sedzie: iesli by go oni nálezi być winnym/ we dwoy nasob wroci bliźniemu swoiemu.

Jesliby kto polecit bliźniemu swoiemu/ wotu/ ostá/ owce/ y wsselkie bydla wopieka/ á odesłto by v niego albo znedziáto/ albo byto zaiethe od nieprzyiaciela/ gdy by tego nié niewidziat: przysiega tho odpráwi/ ze niewyciagnat reki ná rzecz bliźniego swiego: y przyimie pan przysiege/ á on niebedzie przyniewolon wrocić. Ale iesliby byto ukrádzione/ nágrodzi skode pánu. Jesli zá mordowane od zwierzath/ niechay doniesie do niego co jest wdawiono/ tedy niebedzie pláciť.

Ktho by od bliźniego swego czego kolwiek pozyczyl/ á ochromiáto by albo zdechtó gdy pan niebył przytym: przyciśnago ku oddaniu. Ale bedzieli przy tym pan/ nie da/ á zwolaczá iesliby náiete byto/ y przy sto zá stusina zaplata ná robota.

Jesliby kto zwiodł pánnie ieszcze nie poslubiona/ y spalby snia: wiáno iey da/ á o ne wiezmie sobie zá žone. Ale iesliby oćiec niechciat mu dáć pánni/ da przedsie pieniaðze/ według obyczáiu wiána/ kthore pánni bráć zwykly.

Czarownikom niedopuszczá żyć ná swiecie. Ktoby mial spráwe z bydleciem/ smiercia niechay umrze. Ktho offiáruie Bogom/ kromia pánu samemu/ bedzie zabit.

Przychodnia niezásnuć/ á nigo frásowac bedzie: Boscie y sami byli przychodnia w ziemi Egiptskiej.

Wdowie y sierocie niebedziecie skodzić. Bedziecieli ie wciśkać/ beda wotac do mnie á ia wystucham wotanie ych: y zruszy sie gniew moy/ á pobije was mieczem/ ze beda žony wáffe wdowámi/ á synowie sierothami.

Pozyczysli pieniaðzy ludu memu v bo giemu ktory mieska skoba/ niebedzież mu przytyskowat iáko by lichwiarz/ á nigo lichwami obciázyl.

Jeslibyś od bliźniego twego w zastáwie wziál odzienie/ przed zachodem stonca wrociś mu ie. Abowiem to iedno odzienie ma ktorym zakrywa nágoté ciála swego/ á innego niema ná czym by spať: Bedzielić ku mnie wotat/ wystucham go: bo iestem miłosierny.

Zbogow nie bedzieś sie nátrzasat/ á prze

Psalm: 8.  
Ioan: 10.

Prześ Bogi,  
w tym y dru-  
gim capituli  
ma być roz-  
miano sedzie,  
który dla te-  
go Bogowie  
rzeczani, iż  
moc ich od  
Boga, y na-  
miasłkowicie  
Bogów sa.

Leui: 9.

Zach: 7.



# Wtore kriegi Wozessowe

Actu: 23.  
Leui: 22.  
Ezra: 44.

tożonemu nad ludem narodu twego nie-  
bedziez. Ztorzeczyt.

Dziesiecin/ y pierwoćin twoich/ nie os-  
miešťaway dąć: Pierworodnego z synow  
twoich daż mi. Zwołow też y z owiec/ ta-  
kież vczyń: Siedm dni niechay bedzie  
przy matce swoiey/ dnia osme<sup>o</sup> oddaży mi ie.

Meżowie świeci bedziecie mi: Miesia-  
ktoreby zwierzęta ieść poczety/ nie bedzie-  
cie ieść/ ale wyrzucicie ie psom.

## Cap 23.

Prawa Sediom opisnie/ iako sie przeciwko nie-  
przytacielowi/ iako na sadnie koto dārow/ spra-  
wiać / o trzech wrocystych swietach opisanie/ y za-  
plāry tym ktorzy Boze przykazanie pelnia.

Dani: 13.  
Deute: 19.  
Ioan: 7.



Je bedziez przyimował powie-  
ści omylny: y reki swey na tho  
nie daż/ bys miał za niesprawie  
dlwym mowić fałszywe swiā  
dectwo.

We zlym wielkości ludzy nienāslādny: ā  
przy sadzie za zdaniem wiele ludzi/ od pra-  
wdy sie nieodstrzeay.

Nā sadzie/ nie bedziez lutościw nād v-  
bogim.

Deute: 22.

Jesli nādeydziesz wotu nieprzytaciela  
twoie<sup>o</sup>/ albo ostā ā on bładzi/ dowiedz go  
do niego.

Deute: 24.

Luce: 14.

Jeslibys vzrzat osłā/ tego ( cztowiekā )  
ktory ciebie nienawidzi/ leżacego pod  
brzemieniem/ nie przeminiēs/ ale pomo-  
żesz mu go podnieśc.

Danie: 13.

Nie wywrocisz sprawiedliwosci v bogie  
go twego/ w iego sprawie.

Ktāmsťwā sie strzeż.

Niewinnego y sprawiedliwego nie za-  
bijay: ābowiem ia nienayrze niesprawie-  
dliwego.

Nie bedziez brat dārow/ ktore y madre  
zāslepiāra/ y sprawiedliwych słowā wy-  
wrāciā.

Deute: 16.

Eccle: 20.

Gene: 46.

Pielgrzymowi przykrym niebedziez: bo  
wiecie dobrze co za żywot pielgrzymi: w  
śkāteście y sami pielgrzymi byli w ziemi E-  
gyptstiey.

Leui: 25.

Szeć lat bedziez osierwał ziemię twoie/  
y bedziez zbierat pożytki z niey. A siodme-  
go roku poniechay: ā dāś iey odpocznac/  
aby iedli v bodzy z ludu twoiego: ā iesli co  
zostānie aby sie pāsly bestye polne. Chāť v-  
czyńis y zwinnica/ y z sādem oliwnym two-  
im. Sześć dni bedziez robił/ siodme<sup>o</sup> dnia  
orzesthāniez: aby odpocznat wot y osiet  
twoy/ ā ochłodził sie syn służebnice thwo-  
iey/ y gośc.

Tych wssystkich rzeczy ktorem powie-  
dział strzeżcie.

Przez imię też Bogów obcych nie przy-  
siegaycie/ ani bedziez slyšane z vst wāssych.

Trzy kroć nā każdy rok/ bedziecie mi  
swietā obchodzić. Wrocystości przāsni-  
bedziez strzeżt. Siedm dni bedziecie poży-  
wāć chlebā przāsirego/ tāt iākom przyka-  
zał tobie/ nā przodku wiosny/ kiedyś wy-  
śedł z Egiptu: Nie vkāżesz sie przed obli-  
cinościā moia prozen. Wrocystości the-  
żniw pierwoćin roboty twoiey/ cōkōlwiek  
bedziez siat nā roley twoiey.

Wrocystości takieś/ ( bedziez strzeżt )  
nā dokonāniu roku/ gdy zbierzesz wssystkie  
vżytki twoie z roley.

Trzy kroć do roku/ okaziesz wsselki me-  
czyzna przed Pānem Bogiem twoim.

Nie bedziez offiārowat z kwāsem ktwie  
offiāry twoiey. Ani pozostānie tustosc v-  
wrocystości moiey do zārātku.

Pierwoćiny vżytkow ziemi twoiey/  
przyniesiesz do domu Pānā Boga thwo-  
iego.

Nie bedziez wārzyt kōzleciā/ w mleku  
mātki iego.

Oto ia posle Angiota moiego/ ktory po-  
dzie przed toba/ y bedzie cie strzeżt nā dro-  
dze/ y doprowadzi nā miejsce/ ktorem nā-  
gotował. Pilnuy y sluchay glosu iego/ ā  
niemāż go sobie lekce: Boć nieodpusci ie-  
ślibys zgrzešsyt/ ā imię moie jest w nim. Je-  
śli vsluchasz glosu iego/ ā bedziez to wssyst-  
ko czynit cōc mōwie/ nieprzytacielowi bede  
nieprzytacielowi twoim/ ā bede trapił the-  
ktorzy ciebie trapiā.

Bedzie przed toba chodit Angiot moy/  
y w wiedzie cie do Amorrhēa/ y Etheā/ y  
Sferēzeā/ y Chānāneā/ y Eweā/ y Jebu-  
zeā/ ktore ia zetne. Nie bedziez sie kłāniat  
Bogom ich/ ani ich chwālic bedziez: Nie  
bedziez czynit vczyntow ich/ āle pokāżis  
ie/ y potāmieś obrāzy ryte ich. Bedziecie  
słuzyc Pānu Bogu swemu/ ā bede bto-  
stāwił chlebu y wodam twoim/ y odcyme-  
niemec z pośzodku was. Żadna niept-  
ona/ ani ktoraby miātā porzucić/ nie be-  
dzie w ziemi twoiey/ licžbe dni twoich wy-  
pelnie. Strāch moy zesle że przed thoba  
poydzie/ ā wybije wssystek lud/ do ktorego  
wnidziez/ y wssystcy nieprzytacielowi twoi  
vczyńie żeć przed thoba tyt podādza: wy-  
pusciwssy sieršenie pierwey/ ktorzy wy-  
pēdza Eweyčytkā/ y Chānāneyčytkā/ y E-  
theyčytkā/ pierwey niż ty wnidziez.

Nie wypedze ich od twarz y twee iedne  
go roku/ by ziemiā nie spustossātā/ że by sie  
nie rozmnożyły bestije przeciwko thobie.  
Zniēnagłā ich wyposāże z pośzemia tve-  
go/ dokad sie mierzomnoży/ ā opānniesz  
ziemi. Poloze kōpce twoie od morzā czer-  
wonego/ āż do morzā Pālestynskiego/ ā

Exo: 13.

34.

Deute: 16.

Eccle: 35.

Exodi: 34.

Deute: 26.

Deute: 14.

Exo: 13.

32 & 33.

Exo: 33.

Iosue: 24.

Deute: 7.

Deute: 7.

Iosue: 11.



## Exodus rzecone.

Exode. 7.  
Exo. 34.

od puszczey aż do rzeki: wydam w ręce wasze obywatelę oney ziemi: a wymiatać imie od obliczności waszey. Nie widzieliście mi w przimierze: ani z ich Bogami. Nie chajcie nie mieścić w ziemi twojej: byście nie przywieśli tu zgrzeszenia przeciwko mnie: i jeśli byś służył Bogom ich: co iednak tobie będzie ku zgorzeleniu.

### Cap. 24.

Wczyniwszy Panu Bogu ofiary: y pokropiwszy lud krwią przymierza: Moiześ sam na Gore wstał: pil: gdzie z Panem czterdzieści dni i nocy.

Exodi. 19.

**M**oiześowi też rzekł: Wstap do Pana ty y Aaron: Nadab y Abiu: y siedm dziesiąt starszych z Izraela: y uczynicie mi zdaleka chwale: Sam Moiześ wstąpi do Pana: a oni się niechaj nie przybliżają: ani lud wstąpi do niego. Przyszedł tedy Moiześ: y powie: dział pospolstwu waszemu słowa Pańskie: takież y sady: y odpowiedział lud iednym głosem: Wasze słowa Pańskie które mówi czyniemy. Napisal tedy Moiześ wasze słowa Pańskie: a po rano wstał: y zbudował ołtarz Panu: przy samej gorze: y dwanaście napisów: według dwanaście pokolenia Izraelitich. I postat mto dzieńce z synów Izraelitich: aby ofiarowali zupełne y spokojne ofiary Panu cielcom dwanaście.

Exodi. 20.

Wziął tedy Moiześ potowice krwie: y nalał w kubki: a część która została: wylał na ołtarz. A wziawszy kriegi przymierza: czytał: a ludzie słuchali: y rzekli: Wasze słowa które Pan czyniemy: a będziemy posłuszni.

Hebre. 9.  
I. Petri. 1.

A on wziawszy krew: pokropił nią ludzie: y rzekł: Ta jest krew przymierza: którą uczyni Pan z wami: o tych waszych rzeczach.

Exodi. 19.

Wstąpili tedy Moiześ y Aaron: Nadab y Abiu: y siedm dziesiąt starszych z Izraela: y widzieli Boga Izraelitiego: a pod nogami jego posadzka: iakoby kamienia Szafrowego: y iako niebo kiedy się wyiśni. Ani na the którzy byli opodal stali: neli z synów Izraelitich ściągnął rękę swoją: y widzieli Boga: a iedli y pili.

Exodi. 31.  
Exo. 32.

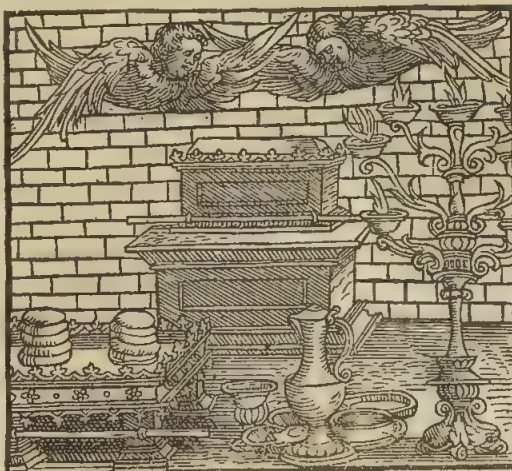
Rzekł zaś Pan do Moiześa: Wstap ku mnie na górę: a bacz tu: dam ci tablice kamienne: y prawą naukę: którą napisal: abyś czytał syny Izraelitkie: Wstali Moiześ y Jozue służebnik jego: a wstępując Moiześ na górę Bożą: rzekł do starszych: Poczekajcie tu: aż przyjdziemy: a bacz do was: Macie Aaron y Hur: jeśli się iakie sprawy otworzą: dotożycie się ich.

A gdy wstąpił Moiześ: obłoczył obłok górę: y mieszkata chwata Pańska nad Synem: a zakrywała ją obłokiem. Przez sześć dni: A siódmego dnia: wyzwał go Pan ze środka mgły: a była postać chwaty Pańskiej iakoby ogień gorący na wierzchu góry: przed oczyma synów Izraelitich. A wsiadłszy Moiześ w posród obłoku: wstąpił na górę: y był tam czterdzieści dni y czterdzieści nocy.

Exodi. 34.

### Cap. 25.

Koszano dąć pierwiastki y ofiarować Panu na sprawienie przybytku: Archę: Stół: Lichy: rzędy: y sprzęt ich.



**A**ltem mówił Pan do Moiześa: rzekac: Mów synom Izraelitkim: aby mi znieśli do brzołowne podarza: z dobr swoich: od każdego człowieka który dobrowolnie ofiaruje: będziecie je brać: A the tylko rzeczy będziecie brać: Złoto y Srebro: Niesz: sukni albo skóry iedwabne Modrey: Bawełny: Pawłote: Karmazyn: dwa kroć bawłony: Białe albo płocho co na cieńsze: postawy z wełny koziej: skóry Baraniego: czerwienione: y skóry też niebieskiej: Bawełny: a drzewo Cedrowe. Olejku świeceniu: zióła drogocenne na masce: kadzidła rozmaite: Bardo dobrej woni: Kamienie: Onichinowe: y inne drogocenne kamienie: ku ozdoleniu Zumeratu y Pektoratu na pierś: kapłańskie.

Exodi. 35.

A uczynia mi Świątynię: y będzie mieszkał w posrodku ich: na wszystkim podobna przybytkowi: który ja ukazałem tobie: y wstępiem na czyniu jego: a uczynicie ją: thak: Złotem Arche (Skrynii Bożej) z drzewa Setym: która wzdłuż na puterze: a w szerz na putchora: na wysz też putchora: taci: niechaj będzie. A pozłocić ją złotem: na czystym wnętrzu y z wierzchu: a nad nią y dziatać koronę z złota: w okolo: czterzy też o bractki z złota: które zawieszisz na czterech

Exodi. 37.

węglach



## Store kriegi Moizessowe

węglach Archy/ tkaż iż dwie obracze beda na iedney stronie Archy/ a dwie na drugiey. Uczyniż także draśki z drzewa Sethym/ y pozłociż ie. A przewleczeż ie przez kolce/ kthore są na węglach Archy/ aby ia na nich nossono: kthore zawždy beda w kolcach/ a nigdy nie beda wymowane snich. A wtożysz do Archy Oświatyszenie kthore dam tobie.

Uczyniż y Vbtągálnia ze złotha nacysszego: na put trzecia tokićia bedzie długość iey/ syrza na pultora. Dwa też Cherubiny ze złota kowane<sup>o</sup> uczyniż/ z obu stron Vbtągálnie/ Cherubin ieden bedzie na iednym boku/ a drugi na drugim. Obadwa boki Vbtągálnie/ niechay zatkrywacia maiać rościagnione strzydła/ a zatkrywacia Vbtągálnia/ niechay na sie patrza spolecznie/ obroćmyśy twarzy ku Vbtągálniu/ przykryeśy po tym Arche Vbtągálniey/ a do niey wtożysz świadectwo / ktore dam tobie.

Stamitad (to iest) z oney Vbtągálnie/ ze arzodku dwu Chierubinow/ ktorzy beda nad Archą świadectwować/ bedeć odpowiesz dzi dawat/ y mowit do ciebie/ tho wssycko co bede przykazował przez cie/ Synom Israelskim.

Uczyniż y stół z drzewa Sethym maiaćey dwa tokićia wzdluz/ a tokieć wssyryz/ a na wssa pultora tokićia. I pozłociż go złotem nacysszym: a obtożysz go listwa złota w okolo/ a przy listwie korone złota rzeżana na cztery palce wysoka/ y na niey druga korona też złota. Uczyniż też czterzy obraczi złote/ a zawięziż ie na czterech rogach tegoż stołu/ przy kazdey nodze iedem. Pod korona beda obraczi złote/ a przewleczeż przez nie draśki/ aby možono ten stół nosić. I thy też draśki uczyniż z drzewa Sethym y pozłociż ie/ dla noszenia stołu.

Sprawiśy theśy ze złota nacysszego/ Nisy/ Lyśki/ Kádzielnice/ y kubki/ w ktorych maia być ofiarowane napoyne ofiary. A bedzieśy zawždy kładł na stole chleby obliczności przed oblicznością moia.

Sprawiśy y lichtarz wkowany ze złota nacysszego: stolec iey/ stupek y prathy/ y cząski/ y iabłuska y kwiaty na krtalc liliey śniego pochodzące. Szesć pretow beda wychodzić z bokow/ trzy z iednego boku/ a trzy z drugiego. Trzy cząski na podobienstwo orzechá wydrożone na kazdyny przecie/ a pospotu iabłuska y Lilie: Trzy także cząski na kstatk orzechá na drugim przecie y iabłuska pospotu/ y kwiaci na kstatk Liliey. Thá bedzie sprawa sześci pretow ktorzy beda wychodzić ze arzedniego stupa. A na samym Lichtarzu beda czterzy cząski wydrożone na kstatk orzechá/ y iabłuska też pospotu przy kazdey/ y Lilie pod dwie

ma przety na trzech miejscach/ ktorych bedzie sześć wychodzących z iedne<sup>o</sup> stupa: beda po iednym iabłuku: tak iż y iabłuska/ y przety beda śniego/ wssyśkie wowane ze złotha nacysszego.

Uczyniż y Lamp siedm/ a pokładzież ie na Lichtarzu aby oświecały przeciwko sobie: Włozyciż też ku wciernaniu ogarkow/ y nacynnie ku gasseniu ich/ niechay beda ze złotha nacysszego.

Wssyśka waga Lichtarza ze wssyśkim nacynniem iego bedzie miała czetrnar złotha nacysszego: Wezrzy a cżyn na krtalc tego/ ktoryc na gorze wkazano.

### Cap. 26.

Asalt y sferunk budowania Przybytku/ Stalony/ Archy/ Vbtągálnie/ Stolu/ Lichtarza y innych rzeczy.

**P**rzybytek tak uczyniż: Dziesięć Opon ze Lnu białe<sup>o</sup> krecone<sup>o</sup> z iedwabiu modre<sup>o</sup> páwlocane<sup>o</sup> Karmazynowe<sup>o</sup> barzo iasne/ go przemiennych masci/ robotha dziana wdziałaż/ Długość Opony iedney bedzie osm y dwadzieścia tokić: Szerza na cztery tokić: Wssyśkie opony iednakie beda.

Piec opon iedne z druga zepnież/ a druga piec tymże obyczaiem trzymaćsie sybie beda. Przeciż z snurek iedwabiu modrego na stronach y zwierzchu opon podzielaż/ aby sie mogły iedna z druga spinac. Piecdziesiąt przecet opona bedzie miała z oboiey sbrony/ tkaż przyprawionych/ aby przeczka snurkowa sprzechka sie zesła/ a iedna ku drugiey mogła sie przygodzić. Uczyniż też y piecdziesiąt haczkow złotych/ ktorymi maia być spięte oppony aby był ieden Przybytek.

Uczyniż y koldry z sierści koścey ieden nasćie/ ku przykryciu nad przybytkiem. Długość koldry iedney bedzie na trzydzieści tokić/ a szerokość na cztery. Rowney miary beda wssyśkie koldry. Z ktorych piec zepnież osobno/ a sześć pospotu z iednocyz/ tak iż/ soka koldre na przodku Przybytku we dwoie zagnieź.

Uczyniż y piecdziesiąt haczkow ze snurkow iedwabnych/ na kraiu koldry iedney/ aby sie mogła z druga spiac: a piecdziesiąt haczkow na kraiu koldry drugiey/ by sie z druga spieła.

Uczyniż y piecdziesiąt spleniow miedzianych/ ktoremiby haczi były spięte/ aby ze wssyśkich iedno przykrycie było. A co zbedzie z koldr ktore sprawiaż na przykrycie (to iest koldra iedna ktora zbywa) potowicza iey zatkryeż tył przybytku. A tokieć z ie

3. Reg: 6.

Nume: 7.  
Roma: 3.  
Hebre: 5.

Exodi: 37.

Leui: 24.

Exo: 37.  
Nume: 8.

Hebre: 8.  
Actu: 7.

Exo: 26.



## Exodus rzezone.

Oney strony będzie wisiał/ y drugi z drugiej/ który zbywa wzdłuż oney koidry/ o-  
krywając obadwa boki Przybytku.

Wdziataś y inne przykrycie z skór bar-  
nich czerwonych: a nad to jeszcze inne przy-  
krycie z skór modrych.

Wdziataś też y forstow na Przybytek  
z drzewa Sethym/ które wzniesione będą  
stać/ z kłothorych każda dziesięć t. kłothow na  
dłuża niechay ma/ a na szerza puthora.  
Na bokach każdego forstu/ dwoie fugo-  
wanie będzie/ przez które forst z forstem  
się spoi: a thym strychem wssytkie forsthy  
będą sprawione. Z tych dwadzieścia będą  
na stronie od południa/ kłothora patrzy na  
wiatr południowy. Tym więcej czterdzie-  
ści postawkow srebrnych/ aby było po dwu  
podstawku/ pod każdym rogim forsthu/  
podłożono. A na drugiej stronie przyby-  
tku/ który się chyli na północy/ będzie także  
dwadzieścia forstow/ mających czterdzie-  
ści podstawkow srebrnych: po dwu pod-  
stawku będzie pod każdym rogim forsthu.  
Na stronie przybytku/ ta kłothora będzie ku  
zachodowi/ uczyniś sześć forstow/ y zaśie-  
nie dwa/ kłothore na węglach będą posta-  
wione w tyle za Przybytkiem. A będą we-  
spotek spoione/ od dołu aż do wierzchu/ a  
wssytkie iedną zworą będzie trzymata.  
Dwoma też forstom kłothore na węglach  
mają stać/ tak iż zwore zostawisz. A będzie  
po prostu osm forstow/ a podstawkow ich  
sześnaście/ dwa podstawki na ieden forst  
licząc. Uczyniś y piec żerdzi z drzewa Se-  
thym/ aby się na nich dzierżały forsthy na  
iedney stronie przybytku/ a druga piec na  
drugiej/ a tyłż też na stronie ku zachodu  
stonica: kłothore będą przewleczone szro-  
kiem forstow od końca do końca. The for-  
sty/ złotem okuies/ a więcej do nich obra-  
czek złotych/ przez kłothoreby żerdzi forsthy  
trzymać mogły/ które też okuies blachami  
złotemi. I postawisz przybytek na kstat  
tego kłothore wskazało na gorze.

Exodi. 24.

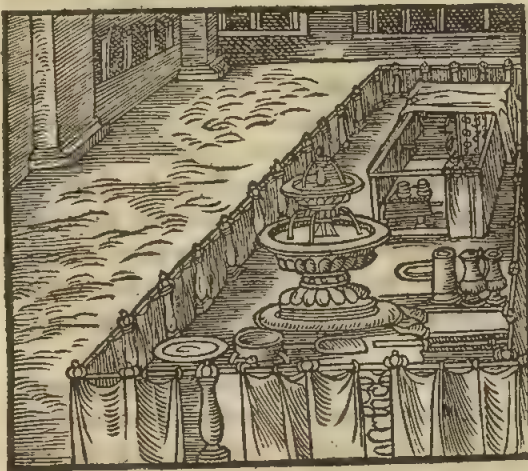
Uczyniś też zastłone z modrego/ y z pa-  
wloczanego iedwabiu/ skarmazynu dwa  
kroć farbowanego/ y ze lnu białego kre-  
conego/ działem tkany/ pięknie na prze-  
miány uczyniona/ która zawieszisz na cze-  
rzech słupach z drzewa Sethym/ kłothore  
cheż postłcone będą/ mając maktowice zło-  
te/ a podstawki srebrne. A będzie przewle-  
czona ta ista zastłona na haczkach/ za któ-  
ra postawisz Arche świadectwa/ która be-  
dzie dzielić Swiętnicę/ od Swiętnicze  
Swiętszey. Wtożysz też y Wotagálnia na  
Arche świadectwa/ w Swiętynię swie-  
tszey: Stół też przed zastłona: a przeciw-  
ko stółowi lichtarz/ na stronie Przybytku  
od południa: bo świat będzie stać/ na pu-

nocy Przybytku.

Uczyniś też Oponę tam gdzie wchodzi  
do Przybytku/ z iedwabiu modrego/ pa-  
wloczanego/ y skarmazynu po dwa kroć bar-  
wionego/ y ze lnu kreconego/ robota ha-  
tarska. A piec słupow z drzewa Sethym  
złotem okuies/ na kłothorych się rozciągnie  
oppona/ kłothorych wierzchy będą złote/ a  
podstawki miedziane.

### Cap. 27.

Rozkłada ciynie Oltarz y Sien przybytkowe stu-  
py y oley do kagancow.



Wdziataś y oltarz z drzewa Se-  
thym/ kłothory będzie miał piec  
łokci na długo/ a piec na sze-  
rza/ tho iest/ na czterzy granie/  
a na wierz trzy łokcie. A czterzy rogi na cze-  
rzech węglach z niego poyda/ y okuies go  
miedzią. Właczyniś cheż ku potrzebam ie-  
go/ Rottow do kłothorych by spał popioł:  
Lopaty/ Miednice/ Oseczki/ Lyski w kłotho-  
rych ogień nosić. Wssytkie the narzędzy do  
niego/ z miedzi podziataś. Sprawiś y Rożę  
miedzianą/ na kstat sieci: v kłothorego na  
każdym rogu będą citherzy obraczi mie-  
dziane/ kłothore zawieszisz wnatrz w oltar-  
zu: a będzie rość w potowicy oltarza. U-  
czyniś y dwa draski do oltarza z drzewa  
Sethym/ które obtożysz blaskami miedzia-  
nemi/ y przewlecześ je przez kolca/ y będą  
z obu stron oltarza do nossenia. Nie lithy  
ale wydrożony y częzy miedzy thablicami  
(oltarz) uczyniś: thak iak oć wskazano na  
gorze.

Exodi. 38.  
Ezec. 43.

Sprawiś y Sien Przybytkowi/ w kłothorey  
po iedney stronie kłothora iest od południa/  
będą opony ze lnu białego kreconego: świat  
łokci iedną stroną będzie wsię brąc na dłu-  
ża. Słupow dwadzieścia/ podstawkow  
miedzianych tyłż/ które y wierzchy y rze-  
żania kół siebie będą mieć srebrne. Thas  
kieś cheż na północney stronie/ opony  
wzdłuż na sto łokci będą/ słupow dwadzie-

ścią/



## Store kriegi Woyzessowe

scia / y podstawkow miedzianych tchylo / a  
głowy y rzezania ze srebra. Ale sferokosc  
they sieni / na tey stronie ktora jest tu za-  
chodu / beda opony na piecdziesiat tokci / a  
stupow dziesiec / y tak wiele podstawkow.  
Przy tey lepat stronie sieni ktora patrzy  
na wschod slonca / tez na piecdziesiat tok-  
ci beda / ( opony ) z kthorych pietnascie  
tokci opony / na iedney stronie / trzy stupy  
y thak wiele podstawkow. Na drugiey tez  
stronie druga pietnascie tokci opony / y  
trzy stupy / y tylos podstawkow bedzie.

A w weściu do Sieni bedzie opona  
na dwadzieścia tokci / z Modrego / Pawlo-  
czanego / Skarmazynowego po dwa kroć  
farbowanego iedwabiu / y ze Lnu biale-  
go kreconego / robota wyszywana: Stu-  
pow czterzy / y tchylo tez podstawkow.  
Wszystkie stupy Sienne / beda okowane  
blachami srebrnymi / z wierzchy srebrny-  
mi / y podstawkami miedzianymi. Wzdłuż  
bedzie Sieni na sto tokci / w sferze na piec-  
dziesiat / na zwys piec tokci / a bedzie  
ze Lnu kreconego / miaz podstawi mie-  
dziane.

Wszystko naczynie do przybytku tu wse-  
lakim potrzebam y obrzedom iego / tudziez  
y wszystkie kottki thak w przybytku iako w  
Sieni miedziane beda.

Przykazez tez synom Israelskim / aby  
zniesli Oleiu z drzewa oliwnego przeczyst-  
se / y wstepie ciucone / w kaganiec / ktory  
bedzie wiecznie gorzal / w Przybytku swia-  
dectwa / przed zastona / ktora wisi przed  
Archą Swiadectwa. A beda go stawiac /  
Aron y synowie iego / aby od wieczora az  
do zarania swiecił przed Panem. Wie-  
czna to bedzie sluzba / y synom Israelskich  
wpothomkach ich.

### Cap. 28.



Odienie Biskupie Aaronowe y synow iego o-  
pisane.

**S**zmi tez k sobie Aaronu Brata  
swego y syny iego ze szrodku sy-  
now Israelskich / ze beda ka-  
ptanmi moimi: Aaron / Na-  
dad y Abiu / Eleazar y Ithamar. I spra-  
wiz sarty swiete Aaronowi bratu twoje-  
mu tu ozdobney okrasie iego. I bedziez mo-  
wit do wszystkich rozumnego serca / ktho-  
rem ia napelni duchem opatrznosci / aby  
uczynili odzienie Aaronowi bratu twemu  
tu stawie y ochedzności / aby poswieco-  
ny poslugowal mi w nim.

A sarty kthore miaz czynic te beda / Pe-  
ktorat na pierści kaptanski / Zumerat / I  
suknie dluga lniana waska / Infute / y pas:  
Uczynia kthedy bratu twemu Aaronowi  
y synom iego odzienie swiete / ze beda moi-  
mi kaptanmi. Nabitara na to zloty iedwa-  
biu modrego / pawlotki / karmazynu / po  
dwa kroć maczanego / y Bisioru.

Uczynia tedy Zumerat ze zloty / z ie-  
dwabiem modrego / z pawlotki / z karmazy-  
nu dwa kroć maczanego / y ze lnu kreco-  
nego / robota haftarska. dwa kracie bedzie  
mial spotone przy koncach obudow boku /  
tak zeby sie wiedno spietly. A thak kana ro-  
boty y wszystkie sfachowanie iey bedzie ze  
zloty iedwabiu modrego / z pawlotki / z kar-  
mazynu dwa razy maczanego / y lnu biale-  
go kreconego. Wezmiez tez dwa kamienia W-  
nichynowe / a wyryez na nich imiona sy-  
now Israelowych: Sesc imion na iednym  
kamieniu / a druga sesc na drugim / iako  
porzadek narodenia ich niesie. Robota  
rzeszacych y ryacych kamienie drogie / be-  
dziez na nich rzeszat imiona synow Israelo-  
wych / a osadzone we zloty / potozz je na  
obu stronach Zumeratu ( albo naramni-  
ku ) na pamiatke synow Israelowych. I be-  
dzie nosit Aaron imiona ich przed Panem  
na obu ramionu / dla przypominania: W-  
dzialaz thez haczki y dwa lancuski ze zto-  
ta naiczysstego wespotek sie dzierzace / kto-  
re bedziez zapinat na haczki.

Pektorat thez ( albo Napiersten ) sadu  
wdzialaz robota sfachowana / thym sposo-  
bem wtkany / iako y Zumerat ze zloty /  
iedwabiu modrego / pawloczanego / kar-  
mazynu dwa kroć maczanego / y ze lnu bia-  
lego kreconego. Bedzie na cztery granie  
a sowy / wzdluz y na sferze bedzie na dton.  
A potozz na nim czterzy rzedy kamienia  
drogiego. W pierwssym rzędzie bedzie ka-  
mien Sardyus / Topazy / y Szmaragd.  
Na wtorym: Karbunkulus / Szafir / y Ja-  
spis. Na trzecim: Liguryus / Achates / y  
Ametyst. Na czwartym: Krysolith / Ony-  
chin / y Beryl. Beda osadzone we zloty w  
swych rzedziech. A beda mieli imiona sy-  
now Israelowych: Dwanaście imion be-  
dzie.

Sapi: 28.

End: 4



## Exodus rzezone.

dzie na nich wyrzezano/ na każdym kamie  
niu imię iednego/ przez wssycko dwana-  
ście pokolenie.

Wdziataż też przy Pektoraletancuski ie-  
den drugiego sie dzierzacy ze ztotha na-  
czystszego: y dwie obracze złote/ kthore  
przychawtnieś przy obu kraiach Pektora-  
tu: tedy lancuski złote zawlecześ w obra-  
czki kthore sa na kraiach iego: A tych tan-  
cuszow ogniw koniczne/ zepnieś dwie  
ma haczkoma przy obu stronach Zume-  
rata/ kthory sie chyli ku Pektoratu.

Uczyniż też dwie obracze złote/ kthore  
przychawtnieś na kraiach Pektoratu/ we-  
wnatrz/ na kraiach tych kthore sa prze-  
ciwko Zumeratowi/ a ku iego zadeniey sie  
stronie chyla. Takiey y drugie dwie obrac-  
ce złote/ kthore maia być potożone na obu  
stronach Zumeratu ze spodu/ kthory pa-  
trzy przeciw spoieniu dolnemu / aby sie  
mogł przystosować foremnie z Zumerat-  
tem/ że by sie spiat Pektoralet obraczkami  
swemi / z obraczkami Zumeratowemi /  
staurem iedwabiu modrego / aby mogło  
trwać spoienie tak sprawione/ a pectorat  
od Zumerata niemogłby sie odiać.

A będzie nosił Aaron imioną synow Is-  
raelskich na Pektoralet sadu/ na pierśiach  
swoich/ kiedy będzie wchodził do Swiatni-  
cy/ na pamiatke wieczna przed Panem.  
A potoży na Pektoralet sadu/ Włauke y  
prawde/ kthore będą na pierśiach Aarono-  
wych/ kiedy będzie wchodził przed Pana:  
a będzie nosił zawždy sad synow Israelo-  
wych na pierśiach swoich/ przed obliczno-  
ścią Pańską.

Wdziataż y suknia pod Włarannik wssy-  
stke z iedwabiu modrego/ v kthorey we środ-  
ku na gorze będzie przepor/ a obrab koto-  
niego tkany/ iako iest obyczaj miewać na  
kraiach szaty/ aby sie nielatwie zdarty.

A v dotu rey szaty długiey w koto/ przy-  
nogach/ poczyniż iakoby iabika z iedwa-  
biu modrego z Pawłoki/ z Karmazynu  
dwó kroc maczanego/ y ze lnu kreconego/  
przegradzając między nimi zwoneczki/  
tak iż zawieszony zwoneczek złoty/ po nim  
iabluszkoy zaś drugi zwoneczek złoty/ a po  
nim zaś iablusko. A będzie sie wnie obto-  
czył Aaron/ kiedy poydzie ku służbie/ że  
by słyszano dzwień/ kiedy wchodzi albo wy-  
chodzi Swiatnice przed oblicznością Pań-  
ską/ aby nie umarł.

Wdziataż y blache ze ztotha naiczystsze-  
go/ na kthorey wyrześ robota zornicza/  
(imie) święte Panu. I przywiazęś ia snu-  
rem z iedwabiu modrego/ że będzie na koro-  
nie nad czołem Biskupim. I będzie nosił  
Aaron nieprawości tych rzeczy kthore offia-  
rowali y poświęcali synowie Israelscy /

przy wssystkich darach y offiarach swoich.  
A thā blachā zawždy będzie na czole iego/  
aby mu był Pan miłosćiw. I uczyniż theś  
suknia wąską z Biskoru/ y Infule też Bi-  
siorowa/ wdziałaś y pas robotha zaf-  
tharska.

Ale Synom Aaronowym sukien lnia-  
nych naczyniż/ takiey y pasy y Korony/ ku  
stawie y ku czci: y obleczęś wtho wssystko  
Aaronā bratā twoiego tudzieś y syny iego  
snuim pospotu. A pomazęś y poświęciż każ-  
dego snich rece/ a będziecie ie świecić/ aby  
mi kaptānski wrząd sprawowali.

Wdziataż y spodnie lniānych/ aby za-  
krywaly ciato wstydliwosci swojej / od  
biodr aż do ledzwi: a będą w nich chodzić  
Aaron y synowie iego/ kiedy będą wcho-  
dzić do przybytku Świādectwa: abo kiedy  
będą przystępować do ołtarza ku służeniu  
w Swiatnicy/ by lepać zostawssy niepra-  
wosci winni/ niepomarli. Za prawo tho-  
wieczne będzie Aaronowi y plemieniu ie-  
go po niem.

### Cap. 29.

Jakie poświęcanie było kaptanow/ sposob offiaro-  
wania iā nie/ kto poiywał takowych offiar/ y o-  
dwu barankow rocznych kthore na każdy dzień  
miano offiarować.

**A**le y to uczyniż/ żeby mi były na  
kaptānstwo poświęcenie: Wez-  
mi cielca z stada/ y dwa barany  
niepokalane/ y chleby przāsne/  
y placki też bez kwasu/ kthore by były na-  
krapiane oleiem/ tudzieś theś y cieniućkie  
placki przāsne/ namazane otetiem: a tho  
wssystko z psennicney maki wdziałaż. I w-  
kładaś to wssystko w kof będzie offiaro-  
wat: a pospolu y cielca y dwa barany.

Thedy Aaronā y syny iego przywiedzieś  
do drzwí Przybytku swiādectwa. A gdy o-  
myeś w wodzie oycā y syny iego/ obleczęś  
Aaronā w iego odzienie/ to iest/ w wąską  
szatę lniāną/ w suknie/ w Zumerat/ y w  
Pektorat/ kthory ściānieś pasem złotym/  
a wtoży Infule na głowe iego/ y blache  
świete na Infule/ a oleiem pomazania/  
poleieś głowe iego/ a tym sposobem będzie  
poświęcon. Syny także ie przywiedzieś/  
y z obtoczyż w szaty lniāne/ y pasem złotym  
opasseś/ thā Aaronā iako y syny iego/ y  
pokładzieś na nie czapki/ a będą mi kaptā-  
ny wstawa wiekuisz.

Gdy iuż poświęciż rece ich/ przywie-  
dzieś y cielca przed Przybytek swiādec-  
twa. I wtoża mu Aaron y synowie iego  
rece na głowe/ y zabijeś go przed obliczno-  
ścią Pańską/ podle drzwí Przybytku swiā-

Leuit: 8.

Exo: 40.

Leuit: 1.

Eccle: 45.



# Store kriegi Honzessowe

Leuiti: 3.

dectwa. A nabrawssy krowie cielcowey/ po  
mążeś nia rogi ostarzowe palcem swo-  
im/ a ostátek co zostánie krowie/ wyleieś v  
spodku iego. Zbierześ y toj wssystek ktorym  
obrosły ielita/ y odzieczke watrobna/ y  
dwie nerce y toj ktory przy nich iest/ a of-  
fiárniesz cho spaliwssy ná oltarzu. Ale mie-  
so cielcowe/ y skore/ y gnoy/ spaliż precz zá  
obozem/ przetho iże iest offiára za grzech.

Wesmieś także iednego Baráná/ ná  
kthorego głowe poloża Aaron y synowie  
iego rece. Ktorego gdy zabijeś/ nabierziesz  
krowie iego/ y wyleieś przy oltarzu: a sa-  
mego Baráná ná skutki zrabas: y optoka-  
wssy trzewá iego y nogi/ wlożyž ná mieso  
zrabáne y ná głowe iego. I bedzieś offiá-  
rował zupełnego Baráná/ offiáre zupełna  
Pánu/ palona ná oltarzu: Offiára thá  
Pánu iest/ wonia nawoździecznieyssa offiá-  
ry Pánskiey

Leuiti: 3.

Wesmieś też drugiego Baráná/ ná iego  
głowe Aaron y z synmi swemi wlożyž rece.  
Ktorego gdy bedzieś offiárował/ nabie-  
rzesz krowie iego/ y wlożyž ná koniec prawe  
go vchá Aaronowego y synow iego/ y ná  
wielkie palce v rąk ich/ y v nogi prawey/  
y wyleieś krow ná oltarzu w koto. Agdy  
wesmieś krowie tej ktora iest ná oltarzu/ y  
Oleiu ktory iest tu pomázowánú/ pokro-  
piż Aaroná y ssaty iego/ syny także y odzie-  
nie ich. I poświęciwssy ie same y ssaty ich/  
wymiesz tłustość z Baráná/ y ogon/ y sa-  
dło ktore obiaśta okoto wnetrza/ y odzieczke  
watrobna/ y dwie nerce z toiem ktory oko-  
to nich iest/ y plec prawa ( przetho yż iest  
Báran poświęcania ): y ieden okragły  
chleb/ y kotacz nátrapiány oleiem/ y ieden  
cientki plácek/ z kossá w kthory włożono  
przásne chleby/ a skogi przed oblicznością  
Pánska: y wlożyž tho wssystko ná rełách  
Aaroná y synow iego/ a poświęciż ie/ pod-  
nossac przed Pánem. A záś przymiesz tho  
wssystko z rąk ich/ y spaliż ná oltarzu zu-  
pełna offiáre/ wonia nawoździecznieyssa  
przed oblicznością Pánska/ abowiem of-  
fiára tho iego iest.

Leuiti: 3.

Exo: 25.

Leuiti: 3.

Wesmieś theż mostek z Baráná onego  
ktorym poświęcon iest Aaron/ y poświęciż  
go podniozssy przed Pánem/ a tho poydzie  
ná twa strone. Poświęciż theż y pierśi po-  
dnossenia/ y ptecy kthores od Baráná od-  
dzielit onego/ ktorym poświęcon iest Aa-  
ron y synowie iego/ a tho sie dostánie ná  
strone Aaronowe y synow iego/ vstháwa  
wieczna/ od synow Isráctowych: bo tho  
pierwoćiny y początki sa z offiar ich spo-  
koynych ktore offiárnia Pánu.

A odzienie swiete kthorego bedzie wży-  
wał Aaron/ wezma y beda mieć ponim sy-  
nowie ie/ aby brwali pomázowáni w nim

a poświęcone byty rece ich. Siedm dni be-  
dzie go wzywát/ ktorykolwiek z synow iego  
wstąpi ná Biskupstho ponim/ y kthory  
bedzie wchodził do przybytku Swiádec-  
twa aby służył w swietnicy.

Numc: 20

Leuiti: 8.

A Baráná poświęcenia/ wesmieś y v  
wárzyž mieso iego ná miejscu swietym/ kto-  
re beda iedli Aaron y synowie iego. Chleby  
takież ktore sa w kossu/ w sionce przybytku  
swiádecstwa beda iedz/ aby byty offiára v  
blágoaiaca/ a rece offiárniacych byty po-  
święcone. Cudzoziemiec niebedzie ich po-  
zywát/ bo swiete sa.

Jesli by co zostáło miesá ábo chlebá po-  
święconego do zaránia/ spaliż ostátki o-  
gniem: Nie beda iedzone/ dla tego je po-  
święcone sa: Wssystko comci przykázat v  
dziátaz przy Aaronie y syniech ie. Siedm  
dni bedzieś powiácał rece ich: a cielcá ná  
kázdy dzień stych siedmi bedzieś offiáro-  
wał zá grzech tu oczyszczániu. I wyche-  
dożyž oltarz/ po offiárowánú offiáry oczy-  
szenia/ a pomáżeś go aby był poświęco-  
ny. Przez siedm dni bedzieś czyścić oltarz/  
y poświęciż go/ a bedzie oltarz lákoby  
Swiety Swietych. Wsseti ktoryby siego  
dotknát/ bedzie poświęcony.

Leuiti: 6.

Numc: 28.

1. Par: 17.

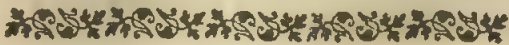
Tho maż czynić ná Oltarzu/ Barántki  
roczne dwa ná kázdy dzień vstáwicznie/ ie-  
dnego Barántká ráno/ a drugiego wiecior/  
dziésiatá część zemly poláney oleiem tłu-  
czonym/ kthorego miára bedzie czwarta  
część miárki Jin: y tylož winá tu offierze  
napoyney przy iednym Barántku. A drugie  
Barántká bedzieś offiárowác wiecior/ tym  
spodobem iáko y zarántku/ y wedlug tego  
iákożmy powiedzieli/ ná wonia wdziecz-  
ności. Offiára thá niechay bedzie Pánu  
Bogu/ offiárowánú wiecznym w ná-  
ródziech wássych/ v drzwi Przybytku swiá-  
decstwa przed Pánem/ gdzie sie wani o-  
swiádcze/ że tam bede mówit do ciebie. I  
tam bede przykázowát synom Isráelskim/  
a bedzie poświęcony Oltarz tu czci moiey  
Poświęce y Przybytek swiádecstwa z oltá-  
rzem/ y Aaroná z syny iego/ że beda kápta-  
ny memi. A bede mieścić między syny Isrá-  
elskimi/ y bede im Bogiem/ a beda wie-  
dzieć zem ia Pan Bog ich/ ktroryżem ie wy-  
wiodł z ziemie Egypckiey/ ábrch mieścić  
między nimi/ Ja Pan Bog ich.

Leuiti: 1.

Numc: 12.

Leui: 26.

2. Corin: 6.



## Cap. 30.

Sposób budowania oltarza kápielnego/ y ple-  
niedzi wybieranie ná potrzeby Przybytkowe. Wan-  
ny y wáści wonney spráwienie/ y innych rzeczy  
ktore do Przybytku przynależáły.

Oltarz



## Exodus rzezone.

**D**ziedz też na kthorym by palit wonne rzeczy z drzewa Setym uczyniż/ wzdłuż na tokieć/ a w serz na drugi/ to iest/ na cze- rzy granie/ a dwa tokieć na wysa. Rogi ani go beda wychodzić. A okuieś go zlotem naiczysszym/ tak przykrycie iako scia- ny y rogi iego w okoto. Vdziaż na nim y koronkę rzeżana zlotem okoto/ y dwie ob- raczce zlate pod koronka na kaźdey stro- nie/ aby mogt przewlec przez nie drażki/ dla nossenia oltarza. The drażki uczyniż też z drzewa Setym/ y okuieś zlotem. I postawiż then oltarz przed zasłona ktora wisi przed Archa świadectwa/ przed vbtą gálnia kthora zakrywaia Arche świadec- twa/ skad bede mowit do ciebie.

**Para: 26.** Bedzie tedy palit na nim Aaron/ rzeczy wrodzeczney wonney. Rano gdy iuż przy- stroi kagance/ bedzie tho palit/ a gdy ie ta- kież ku wieczoru postawi/ bedzie palit won- ne rzeczy wiecznie przed Panem w naro- dziech wassych. Nie bedziecie na nim offia- rowali zapalu inaczey sprawionego/ ani offiar zupełnych/ ani gidnych/ ani napo- towych. A bedzie sie modlit Aaron nad ro- gami iego iednac w rok/ maiać soba krew ktora offiarowana iest za grzech/ y bedzie vbtagal gniew nad nim/ po narodziech wassych. Tho bedzie Panu swiatosc nad swiatosciami.

**Num: 1.** Mowit zaś Pan ku Moizeffowi/ rze- kac: Gdy stożys podatek na syn/ Israelskie podług lidoży ich/ da kaźdy na wykupienie swoięy dusse czynis Panu/ a gdy thak beda offiaczowani/ niebedzie karanie boże mie- dzy nimi. A to kaźdy da kthory iedno po- ydzie w lidoże/ put Sykla według miary koscielney. Syklus/ ma dwadzieścia za- lerzow. Put Sykla tedy beda offiarowali Panu. Da ten czynis/ kthory iedno idzie w doczet/ tho iest kthory bymiał dwadzieścia lat y wssy. Bogatby nie nieprzyda nad wys put Sykla/ a ubogi nie nieumnieyssy. Pieniadze kthore wezmiesz z nadania sy- now Israelskich/ obrociż na potrzeby przy- bytku świadectwa/ aby byta pamiatka ich przed Panem/ a żeby był miłosciw du- sam ich.

**Exodi. 40.** I mowit Pan ku Moizeffowi/ rze- kac: Uczyniż y Wanne Miedziana z podsta- wkiem ku wmywaniu/ y postawiż ia między przybytkiem świadectwa y oltarzem. A napuściwssy wody/ wmyia w niey Aaron y synowie iego rece y nogi swoje/ gdy beda mieli wnidz do przybytku świadectwa/ y gdy beda mieli przystępić do oltarza/ żeby na nim offiarowali wonne kadzidła Pa- nu/ by lepać niepomarli. Bedzie to mial/ thak sam iako plemie iego przez potomne

narody/ za prawo wieczne.

Mowit thes Pan do Moizeffa/ rze- kac: Nabitierz sobie wonnych rzeczy: przedniey- sey Mirry y co wybornieyssy/ y piec set to- tow/ a Cynamonu polowice tego/ tho iest dwieście y pięćdziesiąt tothow/ y trziny Murzynski wonney kthora Káliamem 30 wa dwieście pięćdziesiąt tothow/ Kassey theż piec set tothow na waga koscielna/ a Oleiu z drzew oliwnych miarkę syn: y sprawiż smich masć swieta/ masć uczynio na sprawa Aptekarska.

Pomazesz tedy nie Przybytek świadec- twa/ y Arche testamentu/ y skot z naczy- niem iego/ Lichtarz takieś y naczynie ie- go/ Oltarz na kthorym kadzić maż rzeczy wonne/ y na kthorym bedzieś palit offiary y wssyset statek kthory ku służbie im nale- ży. I poświęciż wssysette rzeczy a beda bar- zo swiete: tak y kto sie ich dotknie/ bedzie poświęconym. Pomazesz też nim Aaron a syny iego/ y poświęciż ie/ że mi beda w- rzad kaptanski sprawić.

Powieś też synom Israelskim/ Ten olej pomazowania/ bedzie mi swiety w naro- dziech ich. Ciało człowieka niebedzie nim pomazane/ a według takowego składania (wonnych thych rzeczy) nie uczynicie in- siego/ bo poświęcone iest/ y bedziecie go mieć swietym. Człowiek kthory by sie tego wazyl żeby taki uczynit/ a datby go obce- mu/ wykorzeniecie z ludu swego.

**Leuiti: 8.** Trzeż Pan do Moizeffa: Nabitierz so- bie rzeczy wonnych/ Mirry y Onichi/ Gál- banu dobrej woni/ y Kadzidła naswietley- sse/ pod iedna waga kaźde- stych/ y vdzia- laś rzecz wonna uczyniona sprawa apte- karska/ zmieszana spólnoscia/ czyssza/ y ku poświęceniu godna. A gdy tho wssysetko w drobnych proch stuczes/ bedzież ktadt po trosse sniego/ przed Przybytkiem swia- dectwa/ tam kadzić sie tobie wkaże. Swie- the nad swietymi bedzie wam to kadzido- uczynione. Nie bedziecie składać tak rze- czy wonnych/ ku potrzebam wassym/ Bo swiethe iesth Panu. Człowiek kthoryby ta- kie uczynit aby wonney iego używał/ zgi- nie z ludzi swych.

## Cap. 31.

Naznaczył Pan Beseleel y Olsabá na kudo- wanie przybytku y innych rzeczy ktore roztaza/ o- strzeżeniu Soborhy/ y o tablicach ktore Pan Mo- zeffowi dał.

**Exo: 35.**  
**1. Para: 2.**  
**3. Reg: 7.**  
**O**mit theż Pan ku Moizeffo- wi/ rze- kac: Otom wezwat i- mieniem własnym Beseleel/ syna Dru/ syna Hurowego/ z

6 4 potole



# 88 Score kriegi Moysesowe

połolenia Juda/ y napelnitem go duchem Bozym/ mądrością y rozumem/ y wmię- niem we wsselkiej sprawie/ ku wymysleniu wssystkie<sup>o</sup> co iedno kolwiek mogło by być z dowcipem wdziałano/ ze Złota/ Srebra/ Miedzi/ Marmuru/ z kamienia drogie- go/ y z rozlicznego drzewa. A datem mu thowarzyszą Oliabá syná Achisamecho- wego z połolenia Dan. I w serce każdego człowieka dowcipnego / spuścitem ma- drość/ aby mogli uczynić to wssystko/ com poruczył tobie: Przybytek przymierzą/ Ar- che świadectwa / y Ubiągálnia która náb Archa iest/ y wssystko naczyńie do Przy- bytku/ Stół z narzędzy iego/ Lichtarz na- czyssy z potrzebami iego/ y Oltarz ies- den do kadzenia/ drugi ku paleniu Offiar ze wssystkimi nadoby ich/ Wánne z pod- stawkiem iey/ Odzienie święte ku posłu- dze Aaronowi y synom iego/ aby dosyć czy- nili uczynności swey przy rzeczach świę- tych/ Oley pomazowania/ y słozenie rze- czy wonnych ku kadzeniu na miejscu Świę- thym. Wssystko comci iedno poruczył choć zdiatáia.

Exodi. 20.  
Ezec. 20.

I mówił Pan do Moysesá / rzekac: Mów thák do synów Isráelskich: Pilnuj- cie thego abyście strzegli Sobboty moiey: Bo choć iest znák miedzy mna y wami w narodziech wássych: abyście wiedzieli/ że ja iestem Pan ktorzy was poświęcam. Strzeżcie Sobboty moiey/ bo ja macie mieć Święta: Ktoby ja zgwałcił/ śmiercia niechay vmrze: Kto by też w nie robił/ zgi- nie duszá iego ze środka ludu swoiego. Szesć dni będziecie robić/ dnia siódmego Sobbota iest/ odpocynienie święte pá- nu. Wsselki ktorzyby w ten dzień co robił/ vmrze. Niechay tedy strzega synowie Is- ráelscy Sobboty / y świeca ja w naro- dziech swoich. Umowa iest wiekuista mie- dzy mna y syny Isráelskimi/ y známie wie- czne: Abowiem sesć dni sprawował Pan Niebo y ziemię/ á w siódmy od wsselkiej sprawy swey przestat. Dokonałszy Pan takowych rozmow ná Gorze Syná: dat Moysesowi dwie tablice kamienne swiá- dectwa/ napisane pálcem Bozym.

Gene. 1.

Deute. 7.

## Cap. 32.

Moyses Boga prosi/ dla wiania Cielca/ tábli- ce święte/ Cielca spalił/ Aaroná z sukál/ Bálwo- chwálce kazat zabić/ á ostatkowi odpuszczenie y pániá otrzymat.

Aktu: 7.

**B** Acz lud że Moyses omieśkat z- stąpić z góry/ zgromádziłszy sie do Aaroná/ rzekł: Wstań/ wdzia- lay nam Boga / ktorzyby fli- przed nami: Abowiem Moysesowi the-

mu meżowi/ ktorzy nas wywiodł z ziemię Egypetskiej/ nie wiedzieć co sie przygodzi- to. I rzekł do nich Aaron: Zbierzcie Kol- skí złothe z wssu żon/ synow/ y corek wá- ssych/ á przynieście do mnie. Wdziałat tak- lud iáko byt rozkazat Aaron/ y zniśli Kol- skí do niego. Kthore gdy pobrat od nich/ \* skhopił y wlat ye w formę / y uczynił smich cielca lánego. Tedy ieli mówić: Ci sa Bogowie twoi Isráel/ ktorzy cie wywie- dli z ziemię Egypetskiej. Co gdy wzrzał Aa- ron/ zbudował przed nim oltarz/ y iá- wielkim głosem wotác/ mówiac: Jutro- święto wroczyście páńskie iest. A wstawy- ráno/ offiárowáli offiáry zupełne/ y offiá- ry spokoynne/ y vsiedli ludzie iest y pić/ po- tym powstałi igrać.

Psa: 105.

\* wyform-  
wał dło-  
ciem rze-  
zac.

1. Cor. 10.



I rzekł Pan do Moysesá/ mówiac: Idź á step/ boć już zgrzeszył lud twoy/ ktorys wywiodł z ziemię Egypetskiej. Rycho z- drogi stąpili ktoras im wkazat/ á uczynili sobie cielca lánego/ y wyrzadzali mu cześć/ á offiárując mu offiáry/ mówili: Ci sa Bo- gowie twoi Isráel/ ktorzy cie wywiedli z ziemię Egypetskiej. I rzekł zaś Pan do Moysesá: Bacz że tho lud twárdey fyie. Pusc mie że sie rozżarzi gniew moy ná nie/ á że ie wygladze/ á ciebie rozmnoze w lud bázro wielki.

Deute. 7.

3. Reg. 12.

Exodi. 33.

Alle Moyses modlit sie pánu Boga swe- mu/ mówiac: Przecá/ Pánie rozpala sie gniew twoy/ przeciwko Ludu twoiemu/ ktorys wywiodł z ziemię Egypetskiej/ mo- ca wielka/ y reka mocna: Prossie by lepał- nie rzekli Egypczycy: Chytrzeć ie wy- wiodł/ aby ie pobit ná gorách/ y wygladził z ziemię. Niech wkrótynieie gniew twoy/ y zlituy sie nád nieprawościá ludu twoiego. Rozpomiń sie ná Abraháma/ Izááka/ y Isráela stugi twoie/ ktorymes przysiągł przez samego siebie/ mówiac: Rozmnoze plemie wásse iáko gwiazdy niebieskie/ y te ziemię wssystke/ o ktorym mówił/ dam ple- mieniu wássemu/ á będziecie ná wladnac- ząrzy. I wkoit sie Pan/ że nieuczynił zte-

Psa: 105.

Num: 14.

go ktore



## Exodus rzecone.

go ktore byt mowit/ przeciwko ludu swo-  
iemu.

Exodi. 24.  
31.  
Deute: 9.  
Deute: 10.  
Deute: 9.  
Wrocit sie tedy Moizesz z gory/ niosac  
dwie tablice swiadcstwa w rece swo-  
iey/ popisane z obu dwu stron/ a uczynione spra-  
wa Panska: y pismo Boskie byto wyrzyte na  
nich. Wslyssawszy Jozue zgietl ludu krzy-  
czacego/ rzekl do Moizesza: Krzyk wo-  
ienny slyszec w obozie. Ktory odpowie-  
dzial: Nie jest to krzyk upominajacych ku  
bitwie/ ani chez wzrast przynukajacych ku  
wcielaniu: alec ia glos spiewajacych sly-  
szę. Agdy sie juz przyblizyl do obozu/ wzrzał  
cielca/ y tance: y rozgniewawszy sie barzo/  
porzucil z reki tablice/ y roztracil ie przy sa-  
mym dole gory. A pochwytywssy cielca kto-  
re byli uczynili/ spalil gi/ y start na proch:  
ktory wospat do wody/ y dal sniego pic sy-  
nom Izraelskim. I rzekl do Aarona: Coz  
ci ten lud takiego uczynil/ jez przywiodl  
nagrzech nawietssy: Ktoremu on obo-  
wiedzial: Niegnieway sie Panie moy: Al-  
bowiem ty sam znasz lud ten/ ze barzo jest  
stomny ku zlemu. Mowili mi: Uczyn nam  
Bogi ktorzyby sli przed nami: Albowiem  
onemu Moizeszowi ktory nas wywiodl z  
ziemie Egypckiej/ niewiedziec co sie przy-  
godzilo. Ktoremu ia rzekl: Ktory z was  
ma zlotor: Przynieśli y dali mi/ a ia wrzu-  
cilem ie w ogien/ y wssedl ten cielec.

Widzac tedy Moizesz ze lud byt odarty/  
Albowiem go byt Aaron zupit ku hanbie  
y stomocie ie/ miedzy nieprzyiacielmi ich  
odartego postawil y stoiac w bronie obo-  
zney/ rzekl: Jesli kto jest Panski/ przycacz  
sie do mnie. I zbiegli sie do niego wssystcy  
synowie Lewi/ ktorym rzekl: Chak mowi  
Pan Bog Izraelski: Przypas kazdy miaz  
miecz na biodra swoje: Jcciez y tam y sam/  
od brany do brany szkodkiem obozu/ a za-  
bij ieden kazdy brata/ przyiaciela/ y bli-  
zniego swego. I uczynili synowie Lewi/  
wedlug rozkazania Moizeszowego/ a zbilo  
ich w on dzien/ okolo trzidziesci y trzech  
tysiacy ludzi. I rzekl Moizesz: Poswiec  
licie dzis rece wasze Panu/ ieden kazdy  
na branie/ na bracie swoim/ zeby wam da-  
ne bylo btogostawienstwo.

Nazajutrz/ mowit Moizesz do ludzi/  
Zgrzeszyliscie grzechem nawietssym: wsta-  
pie zas do Pana/ a wa go bede mogl iako  
modlitwa viac y wtagac/ za grzech wasz.

A wrocimssy sie do Pana iat mowic: Pro-  
sie Panie/ zgrzeszyl ci ten lud grzechem naw-  
ietssym/ y zdiatalic sobie Bogi zlotor: al-  
bo im odpusc the wine: albo iesli tego nie  
chcesz uczynic/ wymasz mie z krag two-  
ich kthores napisat. Odpowiedzial mu  
Pan: Kto zgrzeszyl przeciwko mnie/ tego  
wymasz z krag moich: Ale thy id/ a wiec

ten lud/ tam kedym ci powiedzial/ Angiot  
moy poydzie przed toba. A ia wdzien pom-  
sty/ nawiedze y ten grzech ich. Skarat te-  
dy Pan Lud za grzech onego cielea/ ktore  
go byt uczynil Aaron.

### Cap. 33.

Moizesz gdy gniew Panski na lud wblagal/ lud  
sie za tho Panu korszyl/ oblicznie sie Bog z Mo-  
izessem rozmawia/ ktory aby mogl widziec twarz y  
chwale Panska/ prosil.

**T**Mowit Pan do Moizesza/ rze-  
knac: Idz/ rusz sie steo miesca ty  
y lud twoy/ ktorys wywiodl z zie-  
mie Egypckiej/ do ziemie ktho-  
ram pod przysiega obiecat Abrahamowi/  
Isaakowi/ y Jakobowi/ mowiac: Dam ia  
plemieniu twemu/ a posle przed toba An-  
giota/ aby wrgnat Chananeussa/ Amorie-  
ussa/ Etheussa/ y Seresea/ y Ewea/ y Je-  
buzea/ zeby wssedl do ziemie optywaja-  
cey mlekem y miodem. Albowiem nie w-  
stapie stoba/ bo tho lud twardey syie: bch  
cie lepat niezagubit na drodze. Wslyssa-  
wssy lud te rzec/ nagorssy/ iat plakac: a ja-  
den sie wedlug obczajia nie oblokt w wbiory  
swoy. I rzekl zas Pan do Moizesza: Now  
do synow Izraelskich/ Jesteś lud twardey  
syie/ ieden ras wstapie miedzy was/ a wy-  
gtadze cie. Jusz teras stoż przybiory two-  
ie/ ze bch wiedzial co mam czynic tobie.  
Stoiyli tedy synowie Izraelscy wbiory swo-  
ie/ od gory Horeb.

Moizesz tez wziawssy namiot (swoy)/  
rozbit gi za obozem daleko/ y nazwat go  
imieniem Namiot Przymierza. A wssy  
stet lud ktory sie kolwiek o co prtal/ wy-  
chodzil do namiot Przymierza z obozu.  
Agdy wychodzil Moizesz do namiotu/ po-  
wstawat wssystek lud/ y sthal ieden kazdy  
we drzwiach namiotu swego/ y patrzali  
za Moizessem/ az wssedl za plachy. A  
gdy ius wssedl do namiotu Przymierza/  
z stepowat stup obtoczny y stawat v dzwie-  
rzy y mawiat Pan z Moizessem/ patrzali  
na tho wssystcy/ ze stup obtoczny sthal v  
drzwi namiotowych. Stawali tez y oni y  
czynili wktory ze drzwi namiotow swoich.

A mowit Pan do Moizesza: twarza ro-  
twarz/ (tho jest obliczny do oblicznego) ia  
ko zwykt czowiek mawiac do przyiaciela  
swoiego. I gdy wiec on odchodzil do obo-  
zu/ stuzebnik tego Jozue syn Nun/ mto-  
dzieniczek/ nie odchodzil z namiotu.

Rzekl tedy Moizesz do Pana: Przyka-  
zuies abym wywiodl ten lud/ a nie powiez  
mi kogobys mial postac semna/ a zwlasca  
poniewazesmi rzekl: Znam cie po imie-  
niu/ y nalaztes tiste v mnie. Jesli zem tedy

Exodi. 15.  
23.

Gene: 18.  
Exodi. 23.  
Iosue. 24.  
Deute: 7.

Exodi. 32.

Deute: 31.

Nume: 12.

1. Para: 8.

Roma: 9.  
Psalim: 68.



# Sto kriegi Moysesowe

zyskat taksę przed oblicznością twoją / w /  
 kasy mi twarz swą / abym cię znał / a nalaś  
 taksę przed oczyma twoimi: Wezrzy na  
 lud swój / na ten naród.

Trzeć Pan: Oblicze moje poydzie przed  
 thoba / a dam ci odpoczymienie. Trzeć  
 Moyses: Jesli ze ty sam niepoydziesz przed  
 nami / niewywodz nas z miejsca tego. Abo  
 wiem po czym bedziem mieli poznac i a y  
 lud twój / zebyśmy nalezli taksę przed obli-  
 cznością twoją / ieslibys nie siedl snami / a  
 bychmy stawni byli w wssystkich ludzi kto-  
 rzy mieszkaja na ziemi: Rzeć tedy Pan do  
 Moyses: To słowo ktoreś mowil / wezy  
 nie: Abowiemes nalaś taksę przedemna / y  
 znam cię z imienia. Ktory iat mowic /  
 kasy mi chwale twoja. Odpowiedzial: Ja  
 tobie wkaże wssystko dobre / y bede wzy-  
 wan w imieniu Pana przed thoba: y smi-  
 luie sie nad kim bede chciat / a bede mi-  
 ściw komu mi sie bedzie podobato. I zas  
 rzeć: Niebedziesz mogl widziec oblicza  
 moie: Abowiem nie wzrzy mie cztowiek /  
 by miat byc żyw. I zasie rzeć: Ocho iesli  
 miejsce w mnie / a sthanies na skale. A gdy  
 poydzie iasność moja / postawiecie wro-  
 spadlinie stacy / a zakrycie cie prawica mo-  
 ja / az przyjde: podniosę pothym reke mo-  
 ja / a ogladaś tyt moy / Bo twarz mojej  
 widziec niebedziesz mogl.

## Cap. 34.

Moyses sprawiwszy inne tablice / zakazawssy tej  
 thowarzysztwa z pogany y bawochwilstwa / przyka-  
 zawssy o pierworodnych / Sobocie / Przasnicach /  
 y innych Swietach / nie iediac ceterdzieci dni /  
 y rogami igory stapil / a zakrywssy twarz / ludmi  
 mowil.

Deute: 10.

**A** Potym zas rzeć: Wycies sobie  
 dwie thablice kamienne / na  
 kstat pierwssych / a napisse na  
 nich słowa / ktore byly na tabli-  
 cach onych ktoreś stulil. Bacz gotow ra-  
 no / abyś wstapil chnet na gore Sinai / y  
 bedziesz semna stat / na wierzchu gory. Za-  
 den stoba niechay nie wstepile / ani sie za-  
 den wkażuy po wssystkiey gorze. Wotow  
 też y owiec niech niepasa naprzeciwko.

Wyciosat tedy dwie tablice kamienne /  
 iakie przed tym byly: a wstawssy wnocy / w-  
 stapil na gore Sinai / tak iako mu przyka-  
 zat Pan / miasac z soba dwie tablice. A gdy  
 z stapil Pan w obloku / stat Moyses snim /  
 wzywaiac imienia Panskiego. Ktory gdy  
 siedl przed nim / rzeć: Panuiaey Panie Bo-  
 ze / Mitosierny y taksawy / cierplivy y mno-  
 giego smitowania y prawdziwy / Ktory  
 strzeżesz mitosierdzia na tysiacę lath: Ktory  
 gładziś nieprawosć / zlosci / y grzechy / a za-

Psal: 142.

Iere: 32.

Deute: 5.

den v ciebie niejest niewinnym sam siebie.  
 Ktory odptacz nieprawosci oycow / sy-  
 nom y wnuczetom do trzeciego y czwartego  
 pokolenia. I spospiechem Moyses na-  
 chylis az do ziemi / a wezyni wssy cześ-  
 iat mowic / Panie ieslich zyskat taksę przed  
 oblicznością twoją / prosie abyś siedl snami:  
 abowiem tho lud twardey srye / zebyś zgla-  
 dzil nieprawosci y grzechy nasze / a opano-  
 wal nas. Odpowiedzial Pan: Ja wezynie  
 vmowe gdy wssystcy beda na tho patrzy-  
 cakowe znamiona bede czynit iakich nigdy  
 niewidano na ziemi / ani miedzy ktorymi  
 narody: aby obaczyl ten lud / ktorego sty-  
 szodku ieden / sprawa Panska ogromna /  
 ktora mam dzialac: Strzeż tego wssystkie-  
 go / com ci dnia dzisiejszego rozkazat: Ja  
 sam wyrzuce przed twemi oczyma / Amor-  
 rheussa / y Chananeussa / Ebeussa / Sere-  
 zeussa / y Eweussa / y Jebuzeussa.

Waruy abyś nigdy z obywatelmi oney  
 ziemi w przyacielsstwo sie nie ztaczal /  
 ktoreby tobie bylo ku wpadku: ale Otarze-  
 ich zburz / Bawany potami / a lasy ich Bo-  
 gow wyreb. Nieczyn chwały ani gci Bo-  
 gom obcym. Pan zawisny wmitosci imie-  
 iego / Bog jest zawisny. Nie czyni żadney v-  
 morwy ani przymierza z ludzmi tych kra-  
 in: by lepat / gdzieby cudzotostwo popelni-  
 li z bogi swoimi / a wezyniliby modle obra-  
 zom ich / nie wezwat cię zebyś też iadl rze-  
 czy ofiarowane. Ani zony z cziek ich bedziesz  
 brat synom twoim: by snac: gdzieby one  
 cudzotostwo popelnili / nieprzywiebli po-  
 tym ku cudzotostwu y synow twoich z bo-  
 gi swymi.

Bogow lanych niebedziesz sobie czynil.  
 Wroczyshosci Przasnie bedziesz strzeget.  
 Siedm dni bedziesz pozywai chleba przasne-  
 go / tak iakom ci przykazat / czaśu no-  
 we: zboza na Wiosne: abowiem w Wio-  
 sne thego krieżyc / wssedtes z Egiptu.  
 Wsselki samiec Ktory otwiera żywoth mac-  
 ki swey / moy bedzie: ze wssystkich zwierzat /  
 tak z wotow / iako z owiec / moy bedzie.  
 Pierworodne ostowe / owca odkupis. Je-  
 sli zebyś ani pieniadzmi go odkupil / bedzie  
 zabithe. Pierworodzonego z synow two-  
 ich odkupis / a nie wkażes sie przed oblicz-  
 nia moją z proznymi rekoma.

Szesć dni bedziesz robil / siodmego dnia  
 przestanieś orac y zac. Wroczyshosc Thego  
 dniow wezyniś sobie gdy bedziesz ofiarowat  
 pierwoćiny żniwa twoiego pszeniczne: I  
 Wroczyshosc gdy iuz rok sie koncy a wssystko  
 iuz bywa spizatniono. Trzy kroć do roku be-  
 dzie sie okazowat wsselki mezczyzna twój /  
 przed oblicznością wsschmogacego Pana  
 Boga Israelskiego: Abowiem gdy wygla-  
 dze poganstwo z ociu twoich / a gdy rozprze-

Iosue: 3.  
6 & 10.

Exodi: 23.  
Deute: 7.  
3. Reg: 11.

Exodi: 13.

Exodi: 23.  
Deute: 16.  
Eccle: 35.  
Exodi: 23.



## Erodus rżeczone.

strzenie grńnice twoie/ niebedzie żaden za-  
chodzil ani wtarczył czynił do ziemi two-  
iej/ wten czas gdy bedziez w stepowat/ y o-  
kazowal sie przed oblicznością Pána Boga  
twoego/ trzy kroć do roku.

Exodi. 23.  
Nie bedziez offiarowat maiać kwás/  
krwie offiary moiej: I nie zostawiz nic do  
żarania z offiary wroczystości wielkono-  
cney. Pierwociny wżetkow ziemi twoiej/  
bedziez offiarowat w domu Pána Boga  
swoiego. Nie bedziez wżrzył kozlecia/ w  
mleku matki iego.

Deute. 14.  
I rzekł Pan do Moiześa: Napiż sobie  
te słowa ktorými y stobay z synmi Isr-  
aelstimi uczynitem przymierze. Był thedy  
tam z Pánem Moiześ czterdzieści dni/ y  
czterdzieści nocy: chleba nie iadł/ ani wo-  
dy niepił/ y napisał na tablicach stow przy-  
mierza/ dziesięć.

Deute. 10.  
A gdy z stepowat Moiześ z gory Sy-  
nai/ trzymat dwie tablice kamienne swia-  
dectwa/ a niewiedzial zeby rogatha była  
twarz iego/ z spoleczney rozmowy z Pá-  
nem. Wzrzawşy Aaron y synowie iego ro-  
gata Moiześowa twarz/ niesmieli blisko  
przystępić. A zawotani od niego/ wrocili  
sie do niego/ tak Aaron iako y przetożeni  
wşystkiego pospolstwa. I gdy mówił do  
nich/ przystapili do niego wşystcy synowie  
Israelscy: ktorým przykazat wşystko co  
był słyfat od Pána na gorze Synai. A  
dokoncywşy rzeczy/ wtożystzone na obli-  
cze swoje. Ktora gdy wchadzał do Pána  
a mawiał sinu/ zdecydował do kad niewy-  
ssedł/ a wthen czas mówił do synow Isr-  
aelstich wşystko tho co mu było w poru-  
czeństwie dano. Ktorzy widali oblicze  
Moiześowe rogate gdy wychodził/ ale on  
zase zakrywał twarz swoje kiedy kolwiek  
mawiał do nich.

### Cap 35.

Moiześ przykazat strzec pilnie Soboty. Kazano  
dać podarza na budowanie Przybytku y sprzętow  
iego. na tho wysłżeni Beseled y Oliab:

Exodi. 30.  
23 y 34.  
**G**romadziwşy thedy wşystek  
zbor synow Israelskich/ rzekł  
do nich: Tyrzeczy sa kttore ro-  
kazat Pan czynić. Sześć dni  
bedziecie robić: Siódmy dzień bedziecie  
mieć swięthy/ Sobotha y odpoczymienie  
Pánskie: Kto by uczynił iaka robotę weń/  
bedzie zabít. Nie wzniećcie ognia we w-  
şystkich przybytkach wşystych/ przez dzień  
Sobothni.

Exodi. 25.  
I rzekł Moiześ do wşystkiego zboru  
synow Israelskich: Ta jest rzecz/ ktora przy-

kazat Pan/ mowiac: Oddziel każdy z was  
pierwiazki Pánu/ każdy dobrowolnie a  
chuthliwym umyslem offiaruy ie Pánu/  
iako Złoto/ Srebro/ Miedz/ iedwabne  
rzeczy Modrey barwy/ Pávtoke/ Karmá-  
zyn dwa kroć farbowany/ y Bisior/ ( albo  
Lien Biały ) Sierż kozia/ y skory Bará-  
nie czerwono y modro farbowane/ y drze-  
wá Sethym/ y Oliwe ku przyprawianiu  
kagancom/ y ku spráwianiu masci/ y rze-  
czy wzdzieczney woni. Kamienie Onycho-  
we/ y inne kamienie drogie/ ku ozdobie Zu-  
meratu y Pektoratu.

Kthorykolwiek z was iest medrşy nie-  
chay przydzie/ a wdziała tho co Pan roz-  
kazat/ to iest/ Przybytek zdáchem y przy-  
tryćim iego/ obraczkę y forsty z dráskami/  
gwoździe y podstanki: Arche z dráskami/  
Obtagálnia y zastone ktora przed nim ma  
być rościagnioná: Stół z dráskami y zna-  
czyniem y zchleby obliczności: Lichtarz ná  
ktorym by swiátlá staty z przethy iego y ká-  
gáńce/ y Oley ku swieceniu: Oltarz ná  
ktorym sie ma kádzic/ y dráski/ y oley pomá-  
zowania/ y kádzidło uczynione zwonnych  
ziot. Opone do drzwi Przybytkowych: Ot-  
tarz offiarny ná ktorym offiary maia być  
palone/ y kratke iego miedziana z dráská-  
mi/ y znaczym ied: Wáńne z podstáw-  
kiem iey: opony ná Sień z stupy y z pod-  
stáwkami ich/ kobierzec albo opona we  
drzwiach y sieni/ gwoździe do Przybyth-  
ku y do sieni z snurkami y stryczkami ich:  
Odzienie ktorego potrzeba ku postudze  
kościelney/ Szaty Aarona Biskupa y sy-  
now iego/ aby mi spráwowáli wrząd ka-  
pláński.

I A gdy sie rozestło wşystko ono zebra-  
nie synow Israelskich/ od obliczności Mo-  
iześowej/ offiarowali z ochetnym y nabo-  
żnym umyslem/ pierwiazki swoje Pánu/  
ku spráwieniu budowania Przybytku  
swiádectwa. Cokolwiek było potrzeba ná  
sáthy swięte/ y ná ozdobe ich/ meżowie z  
niewiástami zdáli/ Zapony/ Kółstki/ Pier-  
ścienie/ y Spontki spráwych rak/ Wşelki  
klinot złoty/ do dárow Pánstich oddáda-  
no. Jesli też kto miał stuki albo státy mo-  
drey masci/ y Pávtoke/ y Karmázyń dwa  
kroć barwiony/ Bisior y sierż kozia/ sko-  
ry Baranie czerwoney y modrey barwy/  
( albo theż ) krusce Srebrne/ Złote/ Miedz-  
dziane/ tedy offiarowali Pánu/ y drzewá  
Setym ná rozmaite potrzeby.

Alle y niewiásty spráwne/ co náprzedy  
dáty/ Modre stuki/ Pávtoke/ Karmá-  
zyn/ y Bisior/ y sierż Kozia/ swęy dobrej  
woli wşystko dáwáiac. A Arijetha/  
offiarowali kamienie Onychowe/ y inne  
drogie kamienie/ ná Zumerat y ná Pe-



## Store kriegi Moizeffowe

Exhorat. Woinie theż siola/ y Olivo tu  
przyprawieniu kagancom / y miasci / y o-  
czynieniu Kadziot na wodzie ciemney wo-  
ni. Wssystcy meżowie y niewiaſty / z nabo-  
żna myſla offiarowaty podarza / aby ſie to  
sprawilo / co był przykazał Pan / przez re-  
ce Moizeffowe. Wssystcy ſynowie Iſrael  
ſcy dobrowolne rzeczy Panu oddali.

Exodi. 31.

**I** rzeki Moizeſ do ſynow Iſraelſkich:  
Oto wezwat Pan imieniem Beſeleela ſy-  
na Ory ktorzy był ſyn Zur / z pokolenia Ju-  
da: y napełnit go duchem Boſkim / madro-  
ſcia y rozumem / y umiejetnoſcia / y wſſel-  
kim dowcipem ku wymyſleniu y ſprawie-  
niu robot / na złocie / Srebrze / Miedzi /  
y w rzeźaniu kamienia / y w robotcie cieſiel-  
ſkiej. Cokolwie dowcipnie może być w rze-  
leſion / dat w ſerce iego. Oliabá teſ ſyná  
Achisamechowego z pokolenia Dan: obu-  
druu wyćwiczył madroſcia / aby robili  
robothe cieſielska / dziana rozmaithemi  
bárwami / Zawtárſka z iedwabiu Modre-  
go / Koſyczkowego: iáſno Czerwonego /  
z białego Biſtorowego: aby wſſyſtko ze-  
tkáli / á co nowego wynáydowali.

### Cap. 36.

Gdy wiecey niſi było potrzeba idano podarza /  
cyniono Przybytek ze wſſyſtkimi potrzebami iego /  
iáko ſa Opony / Koldry / Przykrycie / Forſty / Dra-  
ſki y zaſłonie.

**S** zmit thedy Beſeleel y Oliab / y  
wſſelki maż madry / ktorym dat  
Pan madroſć y rozum / ſy umieli  
jinyſlnie robić / te rzeczy ktore nále-  
żały ku potrzebam Swięte<sup>o</sup> mieſca á ktore  
przykazał Pan. Agdy ich wezwat Moi-  
zeſ / y wſſelkiego meża umiejetnego / kto-  
remu był Pan dat madroſć / y ktorzy ſie  
dobrowolnie offiarowali ná the robothe /  
oddali im on wſſyſtek datek ſynow Iſrael-  
ſkich. Ktorzy gdy ſpilnoſcia robili / ná  
každy dzień ráno / lud iefcze co wiecey offia-  
rował.

Exodi 26.

**T** ák iſ rzemieſnicy musieli odbyć / y  
mowić Moizeffowi: Wiecey then lud of-  
fiarunie niſli potrzebá. Thedy Moizeſ ka-  
zał wożnemu wotác: Jż ani maż ani nie-  
wiaſthá nie iuſ wiecey nieoffiaruy ná ro-  
bienie Swiatnicze. A tak przeſtáto offia-  
rowanie dárow / przeto że iuſ tego co ná  
nieſli było doſć / y zbýváto.

**N** ádziałali tedy oni wſſyſcy ſerca ma-  
drego / ku wyprawieniu Przybytku / Op-  
pon dzieſieć z Biſtoru álbo Lnu białego  
Kreconego / Sztuk iedwabnych modrych /  
z Páwłoki / z Karmáſzynu dwa kroc bár-  
wionego / ná przemián / robota ſubtelna  
(poczynili ie) z ktorzych iedná miáta ná tu

żá oſm y dwádzieſcia tokci / á ná ſyż cſte-  
rzy. Wſſyſtkie opony iednyſtkie były. I ſpiał  
pieć Opon iedne ku drugiey / takieſ y dru-  
ga pieć poſpotu z iednoczyt. Poczyniet y  
ſka z ſnurkow iedwabnych modrych / po-  
kráich Opony iedney z obu ſtron / á ná  
kráiu drugiey Opony thakieſ / aby wſka  
przeciwko ſobie ſie zeſły / á thak mogły być  
ſwiete. Przeto y obraczeł złotyeh piecdzie-  
ſiat vlat / ktoraby ſie chytály wſſet w op-  
pon / aby tak ſtat ſie iáko ieden Przybytek.

Exodi. 26.

**W** działat theſ iedenaſcie Koldr / z  
ſierſci koſiey / dla przykrywania wierzchu  
Przybytkowego. Jedná Koldrá ná dłuſa  
miáta trzydzieſci tokci / á ná ſſerza cſterzy.  
wſſyſtkie Koldry były iednyſtkie: z ktorzych  
pieć zlaczył oſobno / á ſſeſ inych oſobno. I  
wczynił wſſet piecdzieſiat ná kráiu iedney  
Koldry á piecdzieſiat ná kráiu drugiey  
Koldry / aby ſie poſpotu zchodzily. Wlaczy-  
nit theſ iglic miedziánych piecdzieſiat /  
ktorymbyſie ſpináto przykrycie / thak iſby  
ze wſſyſkich Koldr / było iednoſtáyne przy-  
krycie. Wdziałat y drugie przykrycie Przy-  
bytku z ſkor báránich czerwonych / y trzecie  
z wierzchnie z ſkor ciemno modro ſárbo-  
wánych.

Exodi. 26.

**N** árobili y Forſtow ná Przybytek / z  
drzewá Sethym / ſtoácyeh: ná dzieſieć  
tokci była dłuſa iednego Forſthu: á ſſerz  
ná pultorá tokciá. Dwoie fugowanie było  
w každy Forſcie / żeby ſie ieden z drugim  
zchodzil. Tak wdziałat každy Forſtem kto-  
ry miał być ná Przybytek. z ktorzych dwa-  
dzieſcia było ná południe przeciw wiatru  
południowemu / ze cſterdzieſcia podſtáw-  
kow ſrebrnych. Dwa podſtáwki pod iedną  
tablicá kładziono / ná obudwu rogu (ie-  
dnego Forſtu) tak gdzie końce fugowa-  
nia ſie zchodzili y kończyły. Ná ſtrone le-  
pá Przybytku ktora ſie chyli ná północy /  
poſtáwił takieſ dwádzieſcia Forſtow / ze  
cſterdzieſcia podſtáwkow ſrebrnych / dwa  
podſtáwki pod každy Forſtem. A ku za-  
chodowi / tho ieſt ku oney ſtronie Przyby-  
tku ktora ku morzu pátrzy / poſtáwił ſſeſ  
Forſtow / y ine dwa ná každy węgale Przy-  
bytku w tyle: ktore były ſpoione od wierz-  
chu aż do ſpodku / á w iedno ſie ſpoienie  
poſpotu zchodzily. Tak wczynił z obu ſtron  
ná węgłach: thak ie było oſm Forſtow poſ-  
potu / á miály podſtáwkow ſrebrnych ſſeſ-  
naſcie / tho ieſt / dwa podſtáwki pod ka-  
dym Forſtem. Wdziałat y draſkow z drze-  
wá Sethym / pieć ku z iednu Forſtow / ná  
iedney ſtronie Przybytku / á druga pieć  
thakieſ ku z iednu Forſtow ná drugiey ſtro-  
nie. Wád the ina pieć draſkow ná ſtrone  
Przybytku od zachodu przeciwko morzu.  
Wdziałat theſ drag iny / ktoraby przez

poſrzodek



## Exodus rzecone.

poszodek forstow od wegla aż do wegla przestaj / a one forsty poztoćit / wlawssy im podstawkę srebrne. I obracęki ich poczynit złote / ktoremi drasęki mogły być przewlecone / ktore theż blachami złotymi okut. Wdziataty zastone z stek modrych / z Páwłotki / z Karmázyńnu / y z Bisióru albo lnu białego krecone / robotha wysławiana / pstra y ná przemiány czyniona: I ceterzy słupyz drzewa Sethym / ktore z głowkám i ich poztoćit: wlawssy im podstawkę srebrne. Wdziataty y Oppone w wesciu do Przybytku / z modrego iedwabiu z Páwłotki / z Karmázyńnu / y ze Lnu białego krecone / robotha hawtárska. I słupow pieć z kápitelłiami ich / ktore okowat złotem / a podstawkę im wiat miedziane.

### Cap. 37.

Arche / Wblagálnia / Stot / Lichtarz / Kágáńce / Oltarz kádziłny / y same kádziło czynione / Spráwua.

Exo: 25.

**S**Práwił też Beseleel Arche z drzewa Sethym kthora wzduż ná wterzecia / wssyż ná pulthorá / náwyż także ná pulthorá toćcia była: y okowat ia zlothem náczysszym w natrz y zwierzchu. I poczynit ná niey koronę złota wkóło / wlawssy ceterzy obracęki zlothe / przy ceterzech wegtách iey: dwie obracęce (zawiesiwssy) przy iedney / a drugie dwie przy drugiey stronie. Drasęki theż poczynit z drzewa Sethym / ktore obtożył złotem / y przez obracęki przewłot / ktore były ná obu stronách Archy: ku nosseniu iey. Wdziataty Wblagálnice (abo Modlire wnice) ze złotá náczysszego: pul trzecia toćcia ná dłuza / a pulthorá ná sserza. I dwa Cherubiny (postaci twarzy cizowie cizy) ze złotá kowanego / ktore postáwił z obudwu stron Wblagálnice / Chierubina iednego ná wierzchu przy iedney stronie / a Chierubina drugie ná wierzchu przy drugiey stronie. Dwa Chierubiny przy obu stronách ná wierzchu Wblagálnice / rozciągájące skrzydła / y zakrywájące Wblagálnice / a ná sie zobopolnie y ná nie po gladájące.

Exo: 25.

I Wdziataty y Stot z drzewa Sethym / wzduż ná dwu toćciu / wssyż ná toćciu / ná wyż ná pulthor: y okowat gi zlothem prawym brántem. Wczynit też wkóło nie go listwe złotá / a ná niey rta ze złotá koronke ná ceterzech pálcách: a nád tha ina theż koronke złotá. Wlat y ceterzy obracęki złote / ktore zawiesil y ceterzech wegtow / y kádzy nogi stotowey iedne ná przeciwko koronke / y przewłot przez nie drasęki /

aby go možono nosić. Thi też drasęki wdział z drzewa Sethym / y okowat ie złotem. I náczyńia ku rozmaitym potrzebám stotowym / Misy / Czásse / Kubki / Turybularze ze złotá prawie zbrántu / ná ktorych miano offiarowác offiary napoiowe.

Exo: 25.

I Wdziataty Lichtarz kowany ze złotá náczysszego / z ktorego lichtarza Stupku / Prethy / Czáski / Jábłuska / y kwiátchy ná kstatc Liley wychodzily: sseć ná obudwu stronách. Trzy prety z iedney strony / a druga trzy z drugiey. Trzy czáski ná kstatc orzechowy ná kádym przecie / a iábłusko y lilione kwiátki przy nich. Takież trzy czáski ná kstatc orzechowy ná drugim przecie / a iábłuska y lilie przy nich pospołu. Jednostá y ná była spráwa sseći pretow / ktore wychodzily ze stupka lichtarzowego. A ná samym stupku były ceterzy czáski ná orzechow kstatc / a ná kádzy iábłusko a przy nim Lilia. I dwie iábłuska pod dwiema pretomá ná trzech miejscách / ktorych wziawssy pospołu będzie sseć pretow / ktore wychodzily z stupka iednego: a thát y iábłuska y prethy sniego wychodzące / były wssytkie okowane ze zlotha náczysszego. Wdziataty siedm kágáńcow z nożyczkami ku wćieraniu ich / y náczyńie w ktorym one wćarte z kágáńcow ogárki / miano gásić ze złotá náczysszego. Cennar zlotha wáżył Lichtarz ze wssytkim náczyńiem swoim.

Exo: 25.

I Wdziataty y oltarz kádziłny z drzewa Sethym / ná ceterzech grániách máiacy po iednym toćciu / a ná wyssa dwa: z ktorego wegtow wychodzily rogi. I okut gi zlothem náczysszym / thát kratke iáto sćciay y rogi. I wdziałaty ná nim koronke złotá wkóło / y dwie obracęce złote pod koronką ná obudwu stronách / aby przez nie przewłaczano drasęki / gdy by mieli oltarz nosić. A te drasęki wdziałaty z drzewa Sethym / y okowat blachami zlothem. Spráwił y Oley ná másc poświęcania y troćicę z wonnych rzeczy náczysszych / spráwa Ap teárska.

### Cap. 38.

Czynia oltarz Offiary y Wáńne miedziana y Syen. y oblicia offiarowane podárza.

**W**dziataty y Oltarz ku paleniu offiar z drzewa Sethym / ná ceterzy granie po pieć toćci / a ná wyż máiacy trzy toćcie: y ktorego rogi z wegtow wychodzily / a obtożył go blachami miedzianymi. A ku potrzebám iego nágotowat z miedzi náczyńia rozmaitego / Kottow / Lopat / Miednic / Ofeczek / y Lyżek ná nossenie ognia. I

Exo: 27.  
2. Para: 1.

kratka



## Księga Księgi Mojżeszowej

Exodi. 20.

Krate mu iakoby sieć uczynił miedzianą / we wnaciz otcharzą / spuściwszy ją aż do potowice jego / wlawszy czterzy kółka przy tyłach węglach kratki / aby przez nie prze- wlocono draski do noszenia: Kthore theż uczynił z drzewa Sethym / y obłożył blachami miedzianymi : a przewłócił przez kółka Kthore na stronach y otcharzą wycho- dzily. Ale ten otcharz nie był lity y pełny / ie- dno iakoby dety / wdziałany z forstow / we wnaciz czczy.

Wdziałat y wianienkę miedzianą z pod stawkiem iey / iacy zwierciadł onych nie- wiaści / Kthore pilnowały służby Bożej / przy drzwiach Przybytkowych.

Wdziałat y Sieni / y Kthorey na skro- nie od południa były Oppony ze Lnu bia- tego kreconego na sto łokci / stupow mie- dzianych dwadzieścia z podstawki swemi / makowice onych stupow ze wssystkim rze- zaniem ich / srebrne. Takież na stronie od- put nocy Oppony / Stupy / Podstawki / y wierzchi stupow / iednostajney miary / ro- boty / y matercy były. A na oney stronie Kthora patrzy na zachod / były oppony na pięćdziesiąt łokci / stupow dziesięć z pod- stawkami miedzianymi / y makowice na stupiech / y wssystko rzezanie ich / srebr- ne. A zaś ku wschodu / poczynił oppony na pięćdziesiąt łokci / z Kthorych piętnaście łokci trzymatą iedną część they strony / a trzy stupy z ich podstawki: A druga część teyże strony (abowiem miedzy oboma / w- chodzenie uczynił do Przybytku) na pię- naście także łokci były oppony / y stupy trzy y thak wiele podstawkow. Wssystkie Oppony do Sieni ze Lnu kreconego ze- tkane były. Podstawki do stupow były mie- dziane / a wierzchi ze wssystkim rzezaniem ich / srebrne: Ale y same stupy w sieni sre- brem obłożyt. A kedy wchodzenie było do sieni / poczynił oppony robota wssystkian / z modre<sup>o</sup> iedwabiu / z Pawłoki / z Karmá- zynu / y ze Lnu białego kreconego: Kthora była na dwadzieścia łokci długa / szeroka na pięć / według miary / Kthora wssystkie inssie oppony w sieni miały. A stupow tam kedy wchodzenie było / czterzy z podstaw- kami mi dzianymi / a makowice y z rzeza- niem ich / srebrne. Gwoździe też abo kółki Przybytkowe y w sieni wkoło poczynił miedziane.

Tes sprzety Przybytku świadectwa / Kthore wliczone są według przykazania Moizessowego w Ceremoniach Lewitow / sprawa Jthamará syná Aronowego ka- planá: Kthore Beseleel / syn Uri syná Huró- wego z pokolenia Juda / na rozkazanie Pańskie przez Moizessá / posprawiać / przy- pusci / wssy Ksobie towarzyszą Oliabá syná

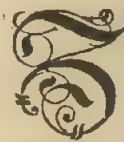
Achisamech z pokolenia Dan: Ktory też był wybornym Scholarzem / krumperem / y szafftarzem z hiacyntu / z Pawłoki z Karmá- zynu y z Bisiornu.

Wssystkiego złota Kthore nalożono na budowanie miejsca Swietego / y Kthore of- fiarowano w podarżach / dwadzieścia y dziewięć cetnarow było / y siedmset y trzy dziesiąt łothow / na wagę Koscicelna. A Ktho było offiarowano tylko od tych / Ktorzy bli- wpocieth od dwudziestu lachy wyssey: od sześci seth y trzech tysięcy / y pięci seth y pięć dziesiąt łothow godnych ku bitwie. Było nad to stho cetnarow Srebrá / z Ktorych poczy- niono podstawki y Swietynię y w weściu gdzie zastona wisi. Stho podstawkow y czyniono ze sthą cetnarow / licząc n aká- żdy podstawek ieden cetnar. A z tysiacy siedmseth y siedm dziesiąt y pięci łothow / wdziałat makowice na stupach / Kthore też okowal srebrnem.

Miedzi też offiarowano cetnarow siedm dziesiąt y dwa tysiący / y nad Ktho cze- rzy sthą łothow: z Ktorych z lano podstawki w weściu do Przybytku świadectwa: A ot- tarz Miedzianą z kratki iego / y wssystkie sprzety Kthore ku potrzebom iego należą y podstawki y sieni tak w Koto iako przy we- ściu do niego / y kółki w Przybytku y w sieni Koto.

### Cap 39.

Wbior Biskup y Kapiłanicy cymia / y wssystko co mu było przykazano sprawić. uczyniono.



Sztuk lepak iedwabnych mo- drych / y z Pawłoki / z Karmá- zynu y ze Lnu białego poczynił Kthory w Ktorych miał chodzić Aaron / Kedy służył na miejscu swietym / iako przy- kazat Pan Moizessowi.

Wdrobł thedy Zumerat ze złota / z ie- dwabiu modrego / z Pawłoki / z Karmá- zynu dwakroć barwionego / y z Bisiornu kreco- nego / robota krumperka. J nasthrzygt blach złoty / y rościagnat na droch / aby sie mogły przeplatać / z nićiami osnowany mi onych pierwssych barw. A dwa Kthie wespotek sie zlaczające / na Konicach obu ko- łow. A pas z tychże barw / iako był przyka- zat Pan Moizessowi.

Przyprawił y dwa Kamenie Onychi- nowe / osadzone we złoto / na Ktorych wy- rzezano robota złotnicza / imiona synow Izraelskich. Szesć imion na Kameniu ie- dnym / a sześć na drugim według porzadku narodzenia ich. A włożył je na skronach Zumeratu / na pamiatke synow Izrael- skich / iako był przykazat Pan Moizessowi.

Exodi. 30.

Exodi. 28.

Wdziałat



## Proodus rzecone.

Wdziataty y Pektorat robocha Arum-  
persta/ według sprawy Zumeratu/ ze zło-  
ta/ sztuk iedwabnych modrych/ z Páwtoki/  
z Karmázyinu dwa kroc barmionego/ y ze  
Lnu białego kreconego: ná czterzy grá-  
nie/ sowyty/ ná piac. I przyhawthowat  
ná nim czterzy rzedy drogich kámieni. Ná  
Pierwszym rzędzie był Sárdius/ Topázy-  
us/ y Szmaragd: Ná wtorym Kárbunku-  
lus/ Szafir/ y Jáspis: Ná trzecim/ Li-  
gurius/ Achates/ y Ametyst: Ná czwar-  
tym/ Chryzolit/ Onychyn/ y Beritus/ ob-  
tożone y osádzone złotem w rzędziech swo-  
ich. A tá dwanaście kámieni/ miáły ná so-  
bie ryte imiona dwunastcie pokolenia Is-  
raelowych/ ná każdym imie iedno. Zdziá-  
táli też ná Pektoralu y táncuski wespółet  
spiete ze złotá nacysszego: thakiez dwa  
hacski y tyloz obraczek złotych. A obracski  
przyssyli ná obu kraiách Pektoralu/ zko-  
rych wisiáły dwa táncuski złote/ te zaktá-  
dáli ná hacski/ ktore ná rogách Pektoralu  
były wysádzone. Thy y naprzód y ná zad-  
tá sie z soba zchodzity/ y Zumerat z Pek-  
toratem pospotu sie wiazáły/ ku pasowi  
przypiete/ y obraczkami tego przyciagnio-  
ne/ ktore iednoczyá smurka iedwabiu mo-  
drego/ áby nieoslábiaty á pothym by sie nie  
rozstaczyły od siebie: thak iáko przykazat  
Pan Moizeffowi.

Wssyli też y suknia pod Zumerat dlu-  
ga/ wssytkie z modrey stuki iedwabney/ á  
v wierzchu we árzodku przepor/ y obrab-  
okoto przeporu thány: á przy dole v nog/  
iábtuska ná kstat Pomágran z iedwabiu  
modrego/ z Páwtoki/ z Karmázyinu/ y  
Lnu białego kreconego: y zwoneczki ze  
złotá nacysszego/ ktore záwiessáli mie-  
dzy iábtuski onemi/ v dolu stáły oney wko-  
to: przegrádzáiac cymbalik á iábko: wten  
wbior sie vbrawssy chodzyt Biskup/ gdy  
posluge czynit ( Boza ) iáko przykazat  
Pan Moizeffowi.

Wdziatáli y suknie Lniáne robota tka-  
ná Aaronowi y synom iego/ y ciapki z ko-  
ronkami ich z Biskoru: Kossule thakiez  
spodnie lniáne Biskowe: A pás ze lnu białe-  
go kreconego/ z iedwabiu modre/ rozycz-  
kowego/ iásto czerwonego przetykány ro-  
bota dziana: iáko był przykazat Pan Mo-  
izeffowi.

Spráwili y bláche swietey wciwosci  
ze złotá nacysszego/ y wyrzezáli ná niey  
robota zlotnicza Swiete Pánskie: y przy-  
wiazáli ia do Infuty/ snurem iedwabiu  
modrego/ iáko przykazat był Pan Moize-  
fowi.

Dokónatá sie thedy wssytká spráwa  
Przybytku swiádecstwa y przykrycia iego.  
I uczynili synowie Isráelscy wssytko

co był przykazat Pan Moizeffowi. I ofia-  
rowáli Przybytek y przykrycie/ y wssyctek  
sprzetu do niego/ Obracski/ Forsty/ Dra-  
ski/ Stupy y podstawki/ przykrycie z skor-  
báranich czerwonych/ y drugie z skor mo-  
drych/ Zastone/ Arche/ Drafski/ Vbtagal-  
nice/ Stot z naczyniem iego/ y chleby wy-  
kladow/ Lichtarz/ Kágance/ y tho co do  
nie/ stuzi/ z oleiem: Oltarz złoty/ y másc/  
y trociski z siot wonnych/ y Oppone do we-  
scia Przybytkowego: Oltarz miedziany/  
kratke/ drafski/ y naczynie temu przynale-  
zace: Wánné z podstawkiem iey/ Oppony  
ná sien/ y stupy z podstawki ich/ Oppone do  
drzwi siennych/ y powroski iey y kólki. By-  
to po gotowiu kózne naczynie/ ktore iedno  
ku posłudze Przybytkowej było potrzebne/  
y ktore rozkazano miec w Przybytku Przy-  
mierza. Szaty też ktorych káptani wzywá-  
ia ná miejscu Swietym/ to iest/ Aaron y sy-  
nowie iego/ offiarowáli synowie Isráel-  
scy/ iáko był przykazat Pan. Ktore Mo-  
izeff wzrzat być wypráwione/ klogostá-  
wit im.



### Cap. 40.

Rozkazano w pierwszy dzień pierwszego miesiąca  
wnieść Przybytek y poświęcić/ co gdy uczynio-  
no/ Obłok pánski ná Przybytek i stápit y ná pet-  
nit chwały iego.

**P**owit Pan do Moizeffa/ rze-  
kac: Wpierwszy dzień trzeciýca  
pierwszego/ postáwiż Przybytek  
swiádecstwa/ y wlozyj do niego  
Arche/ á rospusciz przed nią Zastone: y  
wniozssy stot/ polozyj ná nim to co przy-  
kazano porzadnie. Lichtarz bedzie stat z  
lámpami swymi/ á Oltarz złoty/ ná ktho-  
rym sie pala wonne rzeczy/ przed skrzynia  
swiádecstwa. Záwiessz Oppone/ w wesciu  
do Przybytku/ á przed nią Oltarz palenia  
offiar. Wánné miedzy otcharzem y Przy-  
bytkiem/ wktora náleiesz wody. A Sien ob-  
toczyj opponami y wescie do niey.

Nábrawssy oleiu pomázania/ pomá-  
zesh Przybytek ze wssytkim sprzetem iego:  
áby był poświęcony: Oltarz palenia offiar  
y wssytko naczynie iego: Wánné z pod-  
stawkiem iey/ wssytko oleiem pomázania  
poświęciz/ áby były poświęcone.

I przywiedziesz Aarona y syny iego do  
drzwi Przybytku oświáczenia/ á ony wssy-  
ie woda obleciesz wśáthy swiethe/ áby  
mi stuzyli/ á że by im tho pomázanie/ ná-  
wiekuisthe káptánsktwo było ku pomo-  
czy. I uczynit Moizeff wssytko co mu  
był Pan poruczyt.

Exodi. 30.

Exodi: 29.



## Store kriegi Moizeffowe

Num: 7.

A tak wpierszy dzień pierwszego kriegu w drugiego roku/ postawion jest Przybytek. A podniósł go Moizef/ y złożył Stopy/ y Podstawki/ y Dragi/ y postawił stopy/ y rozciągnął dach nad Przybytkiem włożywszy na wierzch przykrycie/ iako był rozkazał Pan.

Włożył y przykazanie do Archy/ potożywszy na spodek drążki/ y Obłagálnia na wierzch. A gdy wniósł Arche do Przybytku oświadczenia/ rozciągnął przed nią zasłone/ aby wypełnił rozkazanie Pańskie.

Exo: 25.

Postawił y stół w przybytku świadectwa/ na stronie od południa przed zasłona/ zgotowawszy nań chleby obliczności: iako był Pan przykazał Moizeffowi.

Postawił y Lichtarz w Przybytku świadectwa/ na przeciwko shtotowi/ na stronie od południa/ postanowiwszy porządnie lampy/ według przykazania Pańskiego. Postawił y Oltarz złoty pod przykryciem świadectwa przed zasłona/ y palit na nim zápal żiot wonnych/ iako był rozkazał Pan Moizeffowi. Zawiesił y Oppone w wesciu do Przybytku świadectwa/ A Oltarz palenia offiar/ w sieni świadectwa/ offiarując na nim zupełne y inne też offiary/ iako był przykazał Pan.

Exo: 30.

Wanne też postawił między Przy-

bytkiem świadectwa/ y oltarzem/ nálawssy wonie wody. I omyli w nim Moizef y Aaron y synowie tego rece swoje y nogi/ gdy wchodzili do Przybytku przymierza/ a przystępowali do Oltarza/ iako był przykazał Pan Moizeffowi.

Wywiodły Sieni okoto Przybytku y Oltarza/ rozwiesiwszy w wesciu do niego Oppone.

Gdy już wssystkiego dokonano/ zákrzył obłot Przybytek świadectwa/ y chwalił Państa nápełnitágo. Ani mogł Moizef wnieść pod przykrycie przymierza/ bo był obłot zákrzył wssystko/ y máiestach Pański lśnat sie/ bowiem obłot zákrzył był wssystko.

Jesli kiedy obłot zchodził z Przybytku/ ruszáli sie z miejsca synowie Isráelscy z huffy swemi: Jesliże wisiat z wierzchu/ trwáli na tymże miejscu. Abowiem obłot Pański wisiat przez dzień nad Przybytkiem/ a ogień w nocy/ co widzieli wssystcy ludzie Isráelscy po wssystkich Przybytkach swoich.

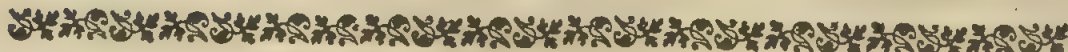


Konec Kriag wyżcia Isráelitz  
z Egiptu.

Num: 9.  
3. Reg: 8.  
Ezech: 9.

## Argumentum ná Kriegi Leuitow.

**S** Kriegach Lewithow zámykáia sie rozliczne á rozmaíte obrzedy kościelne/ ktorzych sie mieli trzymać Kapłani/ w czynieniu offiar rozlicznych: y iakie było odzienie Aaronowe ku oltarzu/ y rozmaíte náuki y przykazania Pańskie o Offiarach/ Wczyszczeniu/ Matzenstwie/ Sadow/ Wieszczkach/ Pogrzebach/ Zonach Kapłanskich/ Pokarmach/ Swietach/ Lichwie/ Slubiech/ y chowaiacym tych rzeczy Błogosławienstwa/ á Gwattownikom okrutne przekleństwa.





**Początek sie trzecie kriegi Moizeffowe** ktore żydowie zowa **Wajkra**: **Łacinnicy** **Leuiticus**/ a my możemy zwać **Kriegi Lewitow**/ abo **Kapłanckie**.

**Cap. 1.**

Trzeciey zupełney offiary/ ktora Zolofasum zowa/ offiarowania sposob opisuje/ i wolow/ Owiec/ y psów.



**M**ówiał potym Pan Moizeff/ y mówił do niego z Przybytku świadectwa/ rzec: Mów do synow Izrael/ i powiedz im: Jeśli kthory człowiek zwas będzie offiarował offiarę Panu: thedy z bydła tego/ to jest/ z wolow/ z owiec offiarować te offiary będzie.

Jeśli że offiara i<sup>o</sup> będzie zupełna a z stada/ tedy samca czyste<sup>o</sup> bez wsselkley zmaży będzie offiarował w drzwi Przybytku świadectwa/ aby sobie wbiłagat Pana/ y włoży na głowę oney offiary rece/ a będzie wdzięczna y pomagająca ku oczyszczeniu iego. I będzie offiarował cielca przed Panem/ a synowie Aronowi będą offiarować krew iego/ leśac okoto oltarza/ ktory jest przed drzwiami Przybytkowemi: y obłupiwszy skore oney offiary/ zrabia ciotki w kasy/ y na nieca w oltarzu ogień/ skos drew pierwey włożywszy: a ciotki ktore z rabali/ na wierzchu porządnie potoja/ cho jest/ głowe/ y wssystko co sie dzierży w troby/ ieliż ta y nogi wplotawssy w wodzie: A zapali ie kaptan na oltarzu w zupełna offiarę/ y wdzięczna wonia Panu.

A jeśli offiara będzie z skotu/ z owiec al

bo k<sup>o</sup>z ku zupełney offiarze: tedy będzie offiarował Baranka krom wsselkley zmaży: a będzie go offiarował na oney stronie oltarza/ ktora patrzy ku pułnocy/ przed Panem: A krew iego wyleia na oltarzu synowie Aronowi w koto: y rozdziela ciotki/ głowe y wssystko co jest przy wtrobie: y wloze na drwa/ ktore mają podniecić: a ieliż y nogi wplota w wodzie. A włożywszy wssystko/ zapali kaptan na oltarzu offiarę zupełną y wonia narodzić się Panu.

A jeśli by miała być zupełna offiara Panu z Ptastwa: thedy z Synogarlicy go tobiat będzie i<sup>a</sup> offiarował kaptan do oltarza: I zatkniwszy mu ssyie y przedrążył miasto rany/ wypuści krew na kraj oltarza: a wot wydarzy z garta y pierzem/ wrzuci bliżko oltarza/ na stronie ku wschodu słońca/ na onym miejscu gdzie popiół wysypnia: I potamie strzydelką iey/ a nie będzie rabat/ ani żelazem przecinał/ y zapali na oltarzu podnieciwszy drwa. Offiara cho zupełna jest/ woniey narodzić się Panu.

**Cap. 2.**

Sposob offiarowania/ Chlebowey offiary cho jest maki białey oleiem pokropionej/ Kádzydla/ Chleba płaców/ y pierwoćmi/ bez kwasu y miodu.

**D**usza gdy będzie offiarować offiarę zbożną abo chlebową Panu/ tedy iey offiara będzie żemta/ co jest maki biała pssenna/ y polezie i<sup>a</sup> z wierzchu oleiem/ y włoży kádzydło/ a przyniesie do synow Aronów kaptanów: z ktorych ieden weźmie garść pełną białey maki y oleiu/ y wssystko kádzydło/ a potoczy pamiathkę na oltarzu/ ku narodzić się Panu: A cho co zostanie z tej offiary/ będzie Aronowe y synow iego/ nayświejsze z offiar Panich.

A gdy bys offiarował offiarę pieczoną w piecu: z białey maki/ cho jest/ chleby bez kwasu pokropione oleiem/ y cienie płaci przasne oleiem pomazane.

Jeśli że będzie offiara twa na panwi smażona: Thedy z maki białey nątrapiąsney oleiem bez kwasu/ zdrobis i<sup>a</sup> drobno/ y poleiesz oleiem. A jeśli będzie z rostui ta offiara/ także biała maki oleiem pokropisz: ktora offiaruiac Panu/ oddaży w rece kaptanckie. Który gdy będzie i<sup>a</sup> offiarował/

weźmie

Leuiti: 8.  
9.  
Numer: 15.

Leuiti: 10.

Exodi: 29.

Exodi: 29.  
Leuiti: 3.



## Trzecie kriegi Moizessowe

weźmie pamiętkę z oney offiary / y zapali na oltarzu / wonia wdzieczna Panu: a cokolwiek zostanie / będzie Aaronowe y synowie jego / święte świętych z offiar Pańskich.

Żadna offiara która offiarują Panu niebędzie kwassona / a niebędzie nic palono kwassu albo miodu / w offiarze Pańskiej. Pierwociny tylko tych rzeczy będziecie offiarować y dary: Ale na oltarz nie będą ich kłaść ku woniey wdzieczney.

Mathe: 5.  
Marci: 9.  
Collof: 4.

Jakakolwiek offiara będzie offiarował / osolis ją / ani odeymiesz soli przymiesz Bogu twemu / od offiary twojej. Wszakże offiarze / będzie offiarował sol.

A gdy będzie offiarował Panu dar pierwocin zboża twojego / iście z zielenych kłosów prazmo weźmiesz w ogniu / a ze trzeź je iako krupiącą mąką / a tak będzie offiarował pierwociny twoje Panu / pola wssy zwierzech oleiem / a kładź to wioży wssy / a bowiem offiara Pańska jest. Z której offiary z pali kaptan na pamiętkę dary / część maki tłuczoney / y oleju / a kładź to wssyćto.

### Cap. 3.

Jako offiarować offiary Spokojnych / z Wotow / Wnie / Jagniat / y Koz.

Exodi: 29.

**G**dyżeli jego offiarowanie offiara spokojna / a chciałby ją weźmąć z wotow / wotu albo iatow / ce krom zmazy żadney / będzie offiarował przed Panem. I potrzy rękę na głowę offiary swojej / która będzie offiarowana w drzwi Przybytku świadectwa. I wylecia synowie Aaron kaptana / krew okolo oltarza. A będą offiarować z offiary spokojney na offiary Panu / toj który obraża koto ielich / y cokolwiek jest tłustości we wnatrz: Dwie nerce stustym kore obraża koto liędzi / y odzieckę watrobna z nerkami pospotu weźmie. Tho wssy skto spala na oltarzu podnieciwssy drwa / ku zupełney offiarze / a ku obiecie przyiemney woniey Panu.

A jeśli z owiec będzie tła obiatą jego y offiara spokojnych / choćby samca offiarował / choćby owce / tedy będzie krom wsselkiey zmazy.

Jeśli offiarował Baranka Panu / wioży rękę swą na głowę offiary swojej: która będzie offiarowana w sieni Przybytku świadectwa: I wylecia synowie Aaronowi krew jego okolo oltarza / a będą offiarować z oney offiary spokojney / the offiary Panu: Loy y Ogon cały z nerkami /

y tłustości która obraża koto brzuchá y wssy skto wnetrza / a obiedwie nerce stustim które jest przy trzewach / y odzieckę watrobna pospotu z nerkami: y zapali the rzeczy kaptan na oltarzu / ku podpalu ognia y offiary Pańskiej.

Jeśli by Kozą była offiara jego / a offiarowałby ją Panu / wioży rękę swoją na głowę jej / y będzie ją offiarował w drzwi Przybytku świadectwa. A wylecia synowie Aaronowi krew jej w koto oltarza: a ku pomnożeniu ognia Pańskiego wybiora sienie tłustości która obraża brzuch / y wssy skto wnetrze: dwie nerce z błonką która jest na nich wedle liędzi / y sadio koto watroby pospotu z nerkami / y zapali je kaptan na oltarzu ku podnieciu ognia / y namissey woniey. Wsselka tłustości / Pańska będzie prawem wiecznym w narodziech y we wssy sktych mieszkańciach wssych / ani krewie ani tłustości żadnym sposobem iść będziecie.

Leuiti: 7.

Gene: 9.  
Leuiti: 17.  
Exodi: 19.

### Cap. 4.

Sposob offiarowania offiar z kaptana / z przetożonego nado ludem / y z pospolitego ciłowięka / który by się czego dopuścił przez niewiadomość.

**G**dyż Pando Moizess / rzecze: Alow synom Izraelskim / Duffa ktoraby zgrzeszyła niewiadomie / a dopuściła by się czego / tych rzeczy które Pan czynić zakazał: Zgrzeszyłaby kaptan który pomazał iesth / przywodząc ku grzechowi lud / będzie offiarował Panu za grzech swój / ciela niepokalanego: y przywiedzie go ku drzwiom Przybytku świadectwa przed Paną / y wioży rękę na głowę jego / y będzie go offiarował Panu. I nabierze krwi cielowey / a w niesie ją do Przybytku świadectwa. A omoczywssy palec swój we krew pokropi nią siedmiokroć przed Panem na przeciwko zaslonie Świątyni: y po maże theż tak krewia rogi oltarza na którym palia wonne rzeczy narzdzicznicy sse Panu / który jest w Przybytku świadectwa: A ostatki oney krwi / wylecie na poshawet oltarza zupełnych offiar tedy wchadzą do Przybytku. A tłustości ciela one / będzie offiarował za grzech / tak on który droby we wnatrz otrzywa / iako y ten który wssedy we wnatrz iest: Dwie nerce y odzieckę która na nich iest przyledziach / y tłustości watroby z nercami / iako wiec bywa offiarowano / z ciela offiary spokojney: y zapali je na oltarzu zupełnych offiar. A skto ze wssy sktych

Leuiti: 9.

Leuiti: 16.

Exodi: 29.  
Num: 19.

miesem



## Leuiticus rzecone.

nieśm z głow/ z nogami/ z ielithami/ y z gnoiem/ y zostatkem mięsa/ wyniesie z obozu na miejsce chedogie/ gdzie zwykli popiót wysypować: a włożywszy na shtos drem/ spali cho wssystko na thym thám miejscu/ gdzie popiót wysypuia.

Leuiti: 9.  
Nume: 15.

Jesliżby wssystek gmin synow Israelskich niewiedział/ a prze niewiadomośc swa uczynił co naprzeciwko przykazaniu Pańskiemu/ a pothym by obaczył grzech swoy: będzie offiářowat za grzech swoy cielca/ ktorego przywiedzie do drzwi Przybytkowych. Wlozja tedy rece swoje na głowe cielcowa ci ktorzy sa starszy miedzy ludem przed Panem: A gdy iuz zabija cielca przed oblicznością Pańską/ Kaptan ktory pomazan jest/ wniesie krew iego do Przybytku swiadectwa/ a rozmoczywszy w niej palec pokropi nim siedm kroć przeciwko zaslonie: Pomaze też ta krew rogow oltarzowych/ ktory jest przed Panem w Przybytku swiadectwa: A ostatek oney krwi wyleie v spodku oltarza zupełney offiary/ ktory jest w Przybytku swiadectwa. A tłustosc smie wssycke wynie y spali na oltarzu: tak czyniac y z tym cielcem iako uczynił y z pierwszym. A gdy sie będzie za nimi Kaptan modlit/ smilui sie Pan nad nimi. A onego cielca wyniesie precz z obozu/ y spali iako y pierwszego: abowiem jest za grzech wssystkiego gminu.

Jesliżby zgrzeszył krtazje y uczyniłoby co z niewiadomości/ czego zakon Boży broni: a potymby obaczył grzech swoy/ będzie offiářowat Panu offiারে za grzech swoy/ koto zia krom wsselkiey zmazy. I potozj reke swoje na głowie iego: A gdyby go zabili na thym miejscu gdzie zupełne offiary bja przed Panem/ że dla grzechu jest/ rozmoczy Kaptan palec we krwi oney offiary za grzech/ pomazuiać rogow oltarza zupełnych offiar/ a ostatek wyleie na spodku tego oltarza: A tłustosc spali na oltarzu/ iako jest obyczaj w offiarach spokojnych. I będzie sie zań y za grzech iego Kaptan modlit Panu/ tedy mu będzie odpuszczono.

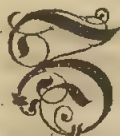
A iesliby cztowiek z pospolitego ludu/ prze niewiadomośc swa/ dopuscit sie czego stych rzeczy/ ktorych zakon Pański kazuje/ a potymby poznal ze zgrzeszył/ będzie offiářowat koto niepokalana. I wlozj rece swoje na głowe oney offiary ktora za grzech jest/ y zabije ja na miejscu zupełney offiary. A Kaptan wesmie krwi na palec swoy/ y dotknie sie rogow oltarza zupełnych offiar/ a ostatek wyleie na spodek tego oltarza. A wssycke tłustosc odbierze/ iako jest obyczaj odbierac od offiar spokojnych/ y zapali na oltarzu ku woniey przyiemney Panu: y będzie prosit za niem/ a

bedzie mu odpuszczono.

A iesliżby z owiec będzie chciał uczynic offiare za grzech/ tedy niech offiariue owce niepokalona: y wlozj reke swoje na głowe iey/ y zabije ja na tymże miejscu/ gdzie zwykli bić zupełne palone offiary. I wesmie Kaptan krwi z niej/ y omoczywszy palec swoy będzie sie thylat rogow oltarza zupełnych offiar/ osthatet wyleie na spodku tego oltarza. Wssycke też tłustosc odia wssy/ iako jest obyczaj odevmowac z barana ktory offiariue za spokojne/ spali na oltarzu zapal Panu/ y będzie sie modlit zań y za grzech iego/ a będzie mu odpuszczono.

### Cap. 5.

O offiarach za grzechy/ smilczeniá prawdy/ dla przysięgi/ spytłania sie omylnie/ dla złego wyroku/ dla rzeczy swietych/ y dla niewiadomości.



Grzeszyłby cztowiek/ a sluchal głosu cztowieka przysiegaiacego/ a byłby tego swiadkiem/ abo widzial sam/ abo swiadom tego jest: a iesliby nie opowiedzial/ ponie sie nie prawośc swoje. Cztowiek ktory by sie dotknal czego nieczystego/ albo co od zwierza jest wdawiono/ choć by samo zdechło/ abo też czegokolwiek co sie cztoga: a zapamiętałby nieczystosci swoiey/ winien jest/ y zgrzeszył: A iesliby sie dotknal czego z cztowiecznych nieczystosci/ według wsselkiey nieczystosci ktora sie może pokalac/ a zapamięta wssy potym by poznal/ będzie winien grzechu.

Leuiti: 24.

Agge: 2.  
2. Cor: 6.

Cztowiek ktoryby przysięgal vsty swemu/ a obiecal abo co złego uczynic chodz y dobrego: a niespełnilby tego co stowy rzekł y przysięga podpárt/ a zapomniawssy/ potymby obaczył grzech swoy/ niechay czyni pokute za grzech swoy/ a niechay offiariue owce abo koto z trzody/ a będzie sie zań modlit Kaptan/ y za grzech iego: A iesliby niemogł offiářowac bydlecia/ niechay offiariue dwie synogarlcy/ abo dwie golabiath Panu: iedno na offiare za grzech/ a drugie na offiare zupełna/ y da je Kaptanowi. Ktore offiariue pierwsze za grzech/ zatomi mu głowe ku strzydom/ tak aby głowa v gartá wisiála/ a nie do końca sie vrwála. I pokropi krew iego sciane v oltarza/ a ostatkowi oney krwi/ da wykapat na fundament iego/ bo za grzech jest. A drugie spali y uczyni offiare zupełna/ iako zwykli czynic: y będzie za nim prosit Kaptan/ y za grzech iego/ a będzie mu odpuszczono.

Leuiti: 12.

Jesliżby niemogł dla chudoby offiářowac



## Trzecie kriegi Moizessowe

rować dwu synogarlic/ albo dwoyga gosa-  
biat/ niechaj offiarnie za grzech swoy/ bia-  
ley maki dziesiatą część miarki Effi: Nie  
pokropi iey oleiem/ y kądziota nie niewo-  
zy/ bo iest offiara za grzech/ y da ia kaptan-  
nowi: Ktory nabierze iey pełna garść y  
spali na oltarzu/ na pamiatke onego kto-  
ry offiarował/ modlac sie za nim y oczy-  
szczając/ a ostháthet będzie sobie miazá  
dar.

Exodi. 30.

Nowit Pan do Moizessa/ rzekac: Cito-  
wiek kthory by zgrzeszył/ przestępniac ob-  
rzedy y obyczajie święte/ przy tych rzeczach  
ktore sa Pánu poświęcone/ a to by uczynił  
za omyleniem/ będzie offiarował za grzech  
swoy barana nie pokalanego z trzody/ kto-  
ry by mogł kupić/ za dwa loty srebra/ we-  
dług wagi kościelney: a skóde ktora uczy-  
ni nagrodzi/ y nad to piata część nádda/  
a da kaptanowi: kthory będzie sie modlił  
za nim/ offiarując barana/ a będzie mu to  
odpuszczono.

Citowiek kthory by zgrzeszył zniewiado-  
mości/ a uczyniłby nieco stych rzeczy kto-  
rych zakazuje zakon y prawo Páńskie/ a be-  
dac grzechu winien/ rozumiałby nieprá-  
wość swoje: będzie kaptanowi offiarował  
Barana niepokalanego strzody/ podług  
wielkości y ofiacowania grzechu: tedy on  
będzie sie modlił zań/ że sie tego za niewia-  
domością dopuścił: a będzie mu to odpu-  
szczono. Bo za omylnością wystąpił prze-  
ciwko Pánu.

### Cap. 6.

Offiara za grzech wiadomy. wstaw koto offiary  
zupelney/ ognia wstawicznego/ offiary przy swiecie  
niu kaptanow/ y o offiarze za grzech. a kto y kedy  
máia ich iesc.

Nume: 5.

**M**owit Pan do Moizessa/ rze-  
kac: Citowiek kthory by zgrze-  
szył/ a porzuciwszy Pána/ za-  
przałby bliźniemu swemu to co  
mu było zwierzone: albo żeby gwałtem co  
wydął/ albo żeby potwarzył na kogo włożył/  
albo żeby zgube nálaśl/ a przac iey iescze y  
odprzyścił/ y gdyby cokolwiek ino uczynił  
czym ino ludzie grzesza: iesliby to nań prze-  
wiedziono/ wssystko ono co nie prawié so-  
bie chciał mieć/ zupelnie wroci/ onemu  
człowiekowi ktoremu te skóde uczynił. A  
za grzech swoy będzie offiarował z trzody  
czystego Barana/ y da go kaptanowi/ we-  
dług szacunku y wielkości przewinienia:  
Ktory będzie sie modlił za nim przed Pá-  
nem/ a będzie mu odpuszczono wssystko  
to co czyniac zgrzeszył.

Nowit Pan do Moizessa/ rzeknac:  
Przykaz Alaronowi y synom iego: Tho iest

prawo offiary zupelney: Będzie gorzaka  
na oltarzu cato noc aż do dnia/ a ogień  
w tymże oltarzu będzie gorzał: oblecże sie  
Kaptan w suknią y w kossule spodnia lnia-  
na y wybierze popiół ten ktory nágorzał w  
oltarzu/ a niechawssy go przy oltarzu/ z-  
wlecze pierwsze odzienie/ a oblotssy sie w  
ine/ wyniesie go z obozu/ a na miejscu che-  
dogim da mu sie aż w pyrzynt obroci. Ale  
ogień w oltarzu zawždy będzie gorzał/ kto-  
ry będzie poprawował kaptan/ podklada-  
iac drev na każdy dzien z záranku/ A włoży  
nań zwierzechu offiary zupelna/ będzie też  
palit na nim tusthosć offiary spokojnych  
Ten tho ogień iest wieczny/ kthory nigdy  
nie wstanie w Oltarzu.

Exodi. 2.

Tho też iest prawo offiary Chlebowey y  
napoyney offiary/ ktore beda offiarować sy-  
nowie Alaronowi przed Pánem y przed  
Oltarzem. Wesmie Kaptan garść maki  
biatey/ pokropionej oleiem y wssystko ká-  
dzido kthore zwierzechu na mace potozo-  
no/ y będzie tho palit na oltarzu/ na pá-  
miatke woniey przyiemney Pánu: a ostátek  
maki biatey/ z gie Alaron z synmi swoimi/  
krom kwásu: na miejscu świętym w sionce  
Przybytkowey: a tho dla thego nie będzie  
kwassona/ yż część iey/ offiarowana iest  
offiara zapalona Pánu. Swietssa będzie  
nad ine/ iako offiara za grzech y za wine.  
Mężczyzna tylko z pokolenia Alaronowe-  
go/ to będzie iesc. Tá wstawia nieodmien-  
na y wiekuisza będzie w pokoleniu wássym  
o Páńskich offiarach świętych. Każdy kto-  
ry sie iey dotknie/ będzie poświęcony.

Leuiti: 2  
Nume: 15

Nowit Pan Bog do Moizessa/ rze-  
kac: Tho iest offiara Alaronowa y synow  
iego/ kthora máia Pánu offiarować w  
dzien pomazowania swojego. Dziesiaty  
dział miary Effi maki biatey/ beda offia-  
rować offiara wiekuisza/ potowice rano/  
a potowice wieczor/ ktora maká albo ciá-  
sto będzie smáżona w oleiu na panewce. A  
będzie ia offiarował ciepta/ ku woniey na-  
wdziecznieyssey Pánu/ Kaptan kthory by na-  
oycowsskie miejsce stusnie wstąpił/ a wssy-  
stke spala na oltarzu. Albowiem każda of-  
fiara kaptáńska/ na ogniu zgoré/ ani za-  
den zniey będzie pożywał.

Nowit też Pan do Moizessa/ rzekac:  
Now Alaronowi y synom iego/ Ten iest  
zakon offiary za grzech/ Na tym miejscu  
gdzie bywa offiarowana zupelna offiara  
będzie offiarowana przed Pánem: bo Swie-  
ta świętych iest. Kaptan ktory ia offiaru-  
ie/ będzie ia iadł na miejscu świętym/ w  
sionce Przybytkowey. Cokolwiek by sie dot-  
knęto miesa tej offiary/ będzie poświęco-  
no. Jesliże sie ssáta skropi kwia tej offiary/  
wypráwia ia na miejscu świętym. A gar-

Osce. 4.

niec



## Leuiticus rzecone.

Hebre: 13.  
Exodi. 4.

niec gliniány w którym warzono to mie-  
so/ stukar iesliby był miedziány wytra gi a  
wypłocza woda. Każdy mężczyzna z rodu  
kaptáńskiego/ będzie tego mięsa pożywat/  
bo święte świętych iest. Abowiem offiára  
ktora bija za grzech/ kthorey krew wnossa  
do Przybytku świadectwa/ ku oczyszczeniu  
w Świątyni/ niebędzie iedzona/ ale  
spalona.

### Cap. 7.

Sposob offiarowania offiary za grzech/ y offiary  
Spokoyney/ Loin albo tłustości y krowie wóbec za/  
kainia pożywać.

**E**n też iesth porzadek offiary za  
grzech ktora iest bário Świera:  
a przetoż na tym że mięso beda  
zabijac offiara za grzech/ na któ-  
rym zwykli offiarować offiara zupełna:  
krew iey wyleia w koto na oltarzu. Beda  
śniey offiarować ogon y toj kthory przy-  
krywa wnetrza. Dwie nerce y tłustość kto-  
ra przy nich iest/ y błonka watrobna z ne-  
reczkami pospotu/ y zapali thy rzeczy ká-  
ptan na oltarzu: abowiem zapalna offia-  
ra iest Pánu/ za grzech.

Każdy mężczyzna z kaptáńskiego rodu  
na miejscu świętym będzie pożywat tego  
mięsa: abowiem iest offiara naswiatbisa.  
Jako bywa offiarowana offiara za grzech  
ktorego sie dopuści/ także też y za to gdy  
opuści dobry uczynek/ iednaka obudwu be-  
dzie sprawa/ będzie przysluchac kaptano-  
wi kthory ia będzie offiarował: Kaptan  
ktory offiaruie zupełna offiara/ ten weź-  
mie store iey. Wsselka offiara Chlebowa  
z maki białey/ ktora bywa pieczona w pie-  
cu/ ktora sie smazy w panewce/ albo co kol-  
wiek na roście bywa sprawiono/ tego be-  
dzie kaptana/ ktory ia offiaruie: choć ole-  
iem pokropioná/ chociaż też sucha/ wssy-  
stkim synom Aaronowym/ wrowny dzia-  
ł będzie podzielona.

Psal: 115.

Offiary też spokoyney tá będzie sprá-  
wa tey ktora beda offiarować Pánu. Jesli  
będzie offiara dla dziękowania za dobro-  
dzieystwo/ thedy beda offiarować chleby  
krom kwásu pokropione oleiem/ y placki  
cienkie thez przásne pomázane oleiem/ y  
żemty y placki drugie vsmázane w oleiu/  
chleby też kwásone z offiara za dzieki/ kto-  
ra za spokoynę rzeczy offiaruia: z ktorych  
to chlebow ieden będzie offiarowany Pá-  
nu za pierwočiny/ a będzie tego kaptana/  
kthory wyleie krew oney offiary: kthorey  
mięso tegoż dnia beda iesc/ thák yż nie go  
nie zostanie do iutra.

Jesliby kto za obietnica albo choć do-

browolnie offiarował offiara Pánu/ thez  
goż dnia także będzie z iedzona: a snadz  
choć by y na iutro co zostało/ mogá te<sup>o</sup> po-  
żywać: Ale coby iuz do trzeciego dnia do-  
czekáto/ spala w ogniu. Jesliby ktho poży-  
wał mięsa offiary spokoyney dnia trzecie-  
go/ nieczemna będzie iego offiara/ y poży-  
tu żadnego nieprzyniesie temu kthory ia  
offiarował: y owssiem kthorykolwiek chto-  
wiek takowym iedzeniem sie spyskle/ będzie  
na sobie nieprawość nosit.

Mięsa ktoreby sie dotknęto czego nie-  
czystego/ niebeda pożywać/ ale będzie spa-  
lono w ogniu: kthoby był czysty będzie go po-  
żywał. Chtowiek máiac na sobie taka przy-  
wara aby smiat iesc mięso offiary spoko-  
yney/ ktora offiarowana iest Pánu/ zági-  
nie z ludu mego. A kthorybysie dotknął  
nieczystości chtowieczey albo bydleczy/ y  
kádrey iny rzeczy kthora spyskac moze/ a  
iadi by takowe mięso/ zginie z ludu swego.

Mowit Pan do Moizessa/ rzekac:  
Mow synom Isráelskim/ toiu owczego/  
wołowego/ y kóziego nie będziecie iesc/  
toz z dechliny albo zwierzečia ktore zwierz-  
zaiadt będziecie mieć na rozmaite potrze-  
by. Jesliby kto toj kthory ma być offiaro-  
wany na zápat Pánu iadi/ zginie z ludu  
swoiego. Krowie także wsselkiego zwie-  
rzecia nie będziecie mieć ku pokámu/ badz  
z ptaków badz z inych dobytów. Wsselki  
chtowiek kthoryby pożywał krowie/ zginie  
z ludzi swoich.

Mowit Pan do Moizessa/ rzeknac: Mow  
tak synom Isráelskim: Kthory offiaruie  
offiara spokoyna Pánu/ niechże záraz offia-  
ruie chlebowá y napoyna offiara snia: Re-  
komá swemi te offiara Pánu przyniesie/  
Loy y pierściki/ a gdy to oboie offiarowa-  
wawssy Pánu poswieci/ da kaptanowi/  
ktory spali toj na oltarzu/ a pierściki beda  
Aaronowe y synow iego. Plec także prá-  
wa z spokoynych offiar/ dostaniecie za pier-  
wočiny kaptanowi. Ktory z synow Aaro-  
nowych będzie offiarował krew/ y loy/ ten  
ná swa część weźmie plec práwy. Abow-  
iem pierściki podniesienia/ y plec oddzie-  
lenia/ wziatem od synow Isráelskich z of-  
fiar ich spokoynych/ y dalem Aaronowi y  
synom iego postanowieniem wiecznym/ od  
wsselkiego ludu Isráelskiego.

Tho iest pomázanie Aaronowe y sy-  
now iego/ w obrzedziech Páńskich/ od o-  
nego dnia ktorego ich poswiecił Moizeš  
ná kaptáństwo/ y rzeczy ktore im w dzień  
pomázowania ich/ przykazat Pan synom  
Isráelskim dáwać prawem wiekniwym po  
narodziech ich. Tá iest sprawa y porzadek  
offiar zupełnych/ y za grzechy/ y za nied-  
batość/ y za poświęcanie/ y offiar spoko-  
ynych/

Leuiti: 9

Leuiti: 3.

Exodi. 3.

Gene: 9.

Leuiti: 3.

17 & 19.

Deute: 12.

2. Reg: 14.

Nume: 18.



## Trzecie Księgi Mojżeszowe

nych: Ktore wstawił Pan Mojżeszowi na gorze Synaj/ kiedy przykazał synom Izraelskim/ aby ofiarowali ofiary swoje Panu na puszczy Synaj.

### Cap 8.

poswiecanie Aaron i synów jego / Przybytku i wszystkich sprzętów jego.

Exo: 27.

Exo: 28.

**M**ówił Pan do Mojżesza/ rze-  
knac: Weźmi Aaron i syny ie-  
go / skóry ich / y olej pomazania /  
Cielca za grzech / dwa barany /  
koś z chleby przasynni / y zgromadziś wssy-  
stheł zbor synów Izraelskich ku drzwiam  
Przybytkowym. Wdziatł Mojżesz iako mu  
rozkazał Pan. Zgromadziwssy wssyście  
tłustozą przed drzwiami Przybytkowe / rzekł:  
Ta jest rzecz ktora Pan kazał wypełnić.

I natychmiast ofiarował Aaron i  
syny jego. A gdy ie omył / odział Biskupa  
w kossule lniane / a opasał go pasem / a na  
to obłożył go w suknie z iedwabiu modre-  
go / a na wierzch humerat włożył / Kto-  
ry sziagnawssy pasem przysthosował ku  
Pekthoratorowi / w Kthorym była Tłauka  
y Prawda. Potym włożył mu Infute na  
głowe / a na niey zawiesił blache ztotha  
na czele / poswiecona w poswiecaniu /  
tak iako mu był Pan przykazał.

Exo: 30.

Eccle. 45.

Wziat także y olej pomazania / Kto-  
rym namazał Przybytek ze wssytkim na-  
czyniem jego. A gdy tak poswiecając po-  
kropił ołtarz siedm kroc / pomazał go y  
wssytek sprzęt jego. Wanne też z podstaro-  
wiec iey poswiecił / y pomazał Oleiem. Kto-  
ry leżąc na głowe Aaronowe / pomazał go  
y poswiecił. Syny także ie ofiarowaw-  
ssy poswiecił / y obłożył w suknie lniane / y  
opasał pasy / a włożył im czapki / iako był  
rozkazał Pan.

Psal: 132.

Ofiarował y cielca za grzech. A gdy  
mu na głowe włożyli rece Aaron y synowie  
jego / ofiarował go: a nabrawssy krwi  
ie / omoczył w niey palec swoy / y dotknął  
sie rogów ołtarzowych w koto: ktory oczy-  
ściwssy y poswieciwssy / wylat ostathet  
krwi na fundament jego. A toy Ktho-  
ry był okoto wnethrza / y odzieckę wa-  
trobną / y dwie nerce z toiem ich / zapalił w  
ołtarzu: Cielca z skura / z miesem / y zgnos-  
iem spaliwssy za obozem / iako był Pan  
przykazał.

Exo: 29.

Ofiarował też y Barana ofiara zu-  
pełna: na ktorego głowe / gdy włożyli Aa-  
ron y synowie jego rece swoje / zabił go / y  
wylat krew jego okoto ołtarza: A samego  
barana w kesi z rabawssy / głowe / członki /

y toy iego spalił ogniem / opłotawssy pier-  
wey ielicą z nogami. I wssytkiego zaraz  
barana spalił na ołtarzu / przeto yż był zu-  
pełna ofiara nawdzieczniessy woni Pa-  
nu / tak iako mu był przykazał.

Exodi. 29

Ofiarował y drugiego Barana / ku  
poswiecaniu Kaptanow / y włożyli mu na  
głowe Aaron y synowie jego / rece swoje.  
Kthorego gdy zabił Mojżesz / nabrawssy  
krwi jego / dotknął sie końca prawego v-  
cha Aaronowego / y palca wielkiego v re-  
ki prawey / także y v nogi. Ofiarował  
także y syny Aaronowe: A gdy krwia Ba-  
rana zabitego / dotknął sie końca vcha pra-  
wego każdego snich / y także palca wiel-  
kiego v reki y v nogi prawey / ostatek wy-  
lat na ołtarz wssedy wkoto: A toy y ogony  
wssytkie tłustozą ktora obraża koto wne-  
rza / odzieckę też / troby / y dwie nerce  
z toiem ich / y plec prawa / oddzielił. A wsa  
wssy z kossą w ktorym były chleby przasne /  
ktory był przed Panem / chleba przasnego  
y placek pokropiony oleiem / y drugi cienki  
placek / potoczył na tłustozściach y plecu pra-  
wym / y dał te wssytkie rzeczy Aaronowi y  
synom jego. Ktorzy gdy te rzeczy podnie-  
śli przed Panem / zaśie wzięwssy z rak ich /  
spalił na ołtarzu ofiary zupełnych: dla te-  
ż była ofiara poswiecenia / ku woniey  
przyjemney ofiary swieter Panu.

Exodi. 29

I wziat mostheł z barana poswiece-  
nia podniósł go przed Panem / na swoy  
dział / iako mu był Pan rozkazał. A wzię-  
wssy masę / y krew ktora była na ołtarzu /  
pokropił Aaron i skóry jego / y syny jego /  
z odzieniem ich. Gdy ie tak y skóry ich po-  
swiecił / przykazał im / mówiac: Wazście  
mieso przede drzwiami Przybytkowemi /  
a tamże ie iedzcie. Chleby też poswiecenia  
iedzcie / Kthore są w kossu / iako mi Pan  
przykazał / mówiac: Aaron y synowie jego  
beda ie iedząc: a cokolwiek zostanie miesa y  
chleba / w ogniu spalicie.

Exodi. 29

Niewynidziecie ze drzwí Przybytku  
świadectwa / przez siedm dni / aż do dnia  
ktorego sie wypełni czas poswiecenia wa-  
sszego. Albowiem w siedm dni dokonawa-  
sie poswacanie / iako sie teraz dzieie / aby sie  
porządek poswiecenia wypełnił. Wiednie  
y w nocy bedziecie nieśkac w Przybytku  
pilnując strażey Pańskiej / abyście nie po-  
marli: bo mi tak rozkazano. I uczynili Aa-  
ron y synowie jego / wssytkie rzeczy Kthore  
Pan rozkazał przez Mojżesza.

### Cap. 9.

Przy ofiarowaniu za grzech Kaptanów i wssych In-  
du / i stąpił ogień od Boga / y spalił ofiary.

A gdy



## Leuiticus rzezone.

Exodi: 29.

**A** Gdy przyszedł osiny dzień / wezwał Moiześ Aaroną y synow iego / y stąsłszy z ludu Izraelskie go / y rzekł do Aaroná: Weśmi z stada cielca za grzech / y Barana ku zupełney offiárze / obudwu niepokalonych / á offiáruy ich przed Pánem. Bedzieś theż mowit do synow Izraelskich / Weśmićie kozła za grzech / y cielca / y Baranká roczne go / krom zmaży / ná offiáre zupełna / Wotu y Baraná ná offiáre spokoyna: y offiáruyćie ie przed Pánem / przy offiárowaniu każdego snich / offiáruiac biata ma: kę pokropioną oleiem: Abowiem dzis sie wam Pan wkaże.

Hebre: 5.

I Przywiedli thedy wssystkie te rzeczy ktore był rostkazat Moiześ / do drzwi Przybytkowych: gdzie gdy sie wssystko mmostwo było zebráto / rzekł Moiześ: Tá rzecz iest ktora przykazał Pan: wypelnicieś ia á wkaże sie wam chwata iego. Tedy rzekł do Aaroná: Przystep do ołtarza / á offiáruy za grzech twoy. Offiáruy zupełna offiáre / á modl sie sam za sie / y za wssystek lud. A gdy iuż zabijesz offiáre za lud / modl sie za nie / iáko przykazał Pan.

Leuiti: 4.

Nátychmiast Aaron przystepiwssy do ołtarza / offiárowat cielca za grzech swoy: ktorego krew / przynieśli mu synowie iego: w kthorey zmaczawssy pálec / tknal rosgow ołtarzowych / á ostatek wylat ná spo: dek tegoż ołtarza. A to y nerekłty odziec kę watrobná / kthore sa za grzech / zápalit ná ołtarzu / iáko był przykazał Pan Moizešowi: A mięso y skóre iego / zá obozem spalił ogniem. Takieś też zábit zupełna offiáre: y podáli mu synowie iego krew oney offiáry / ktora wylat wssedy wkoto ołtarza: y same też offiáre zrabawssy w kęsy / z głowa y z wssyćkimi członkami offiárowáli: co wssyćko ná ołtarzu spalił / opłokawssy pierwey ielitá y nogi.

Leuiti: 4.

A offiáruiac zá grzech pospolitego ludu zábit kozła: y wychedożywssy ołtarz / wczynit offiáre zupełna / przydawssy ktemu y offiáry napoine / ktore wiec pospolu offiáruia / y spalił ie ná ołtarzu / krom obrzedow onych ktore czynia przy offiárze zupełney poránu.

Offiárowat też y wotu y Baraná offiáry spokoyné zá lud: y przynieśli mu synowie iego krew / kthora wylat ná ołtarz wkoto. A tłustosc zwołu / y ogon Baráni / y nerekłty z tłustoscia ich / y odzieckę watrobná / włożyli ná mostek ich. A gdy sie spaliły tłustosci ná ołtarzu / mostki ich y topátki prawe / oddzielił Aaron / podnosac przed Pánem / iáko był przykazał Moiześ.

A rościagnawssy reke ná lud / stogostá: wit temu. A ták dokonawssy offiár zá grze

chy / y zupełne palonych / y spokoynych / zstapit. I wssedssy Moiześ z Aaronem do Przybytku świadectwa / á pothym zá sie wssedssy / stogostáwili ludu. I wkaża: tá sie chwata Pánsta wssyćkiemu gminu / á oto stapiwssy ogień od Pána / spalił offiáre zupełna y tłustosci ktore były ná ołtarzu. Co gdy wżrzat wssyćkiet lud / chwalili pá ná Bogá / pádaiac ná oblicza swoje.

2. Mach: 2.

### Cap. 10.

Władab y Abin ogień Bosti spalił / ktorych ludie wssyćcy krom káptanow plácia. Zákazano káptanom winápie / ále áby ostatek offiáruadali przy: ká: eno.



**A** Gdy pochwyciwssy Władab y Abin synowie Aaronowi thurybularze swoje / nátkádli wnie ognia / y kádziá ná wierch w: tożywssy / offiárowáli przed Pánem ogień cudzi / czego im było nieporuczone. Przeto stapiwssy ogień od Pána / požart ie / y w: marli tudzież przed Pánem. I rzekł Moizeš do Aaroná: Tá rzecz iest ktora Pan mowit: Bede poświecon w tych / ktorzy sie przybližia do mnie / á przed wssyćkimi ludzmi bedzie chwalon: Co wssyćkawssy zámilkł Aaron.

Num: 3.

26.

1. Par: 24.

Wezwał potym Moiześ Mizaelá y Elisáfá synow Ozyelá stryia Aaronowe / rzekł do nich: Józcie / y odyńcie brácia swa od Swieconego miejsca / á wynieście z woyska. A nátychmiast ssedssy / wzięli ie iáko leżeli obleczeni w suknie lniáne / y wynieśli precz / iáko im było rostkazano.

Mowit záś Moizeš do Aaroná / y do Elazará y Ithámara synow iego: Stowawssych nieodkrywaycie / ani sath ná sobie nie drapcie / byście lepał niepomarli / á ná wssyćket zbor / by nie przysio rozní: wanie Boże. Brácia wássy / y wssyćket lud Izraelski niechay plácia káránia ogniste / ktore Pan dopusćit: ále wy niewynidziećie ze drzwi Przybytkowych / bo iesli ináczey bedzie / bez pochyby zginiecie: ábowiem



## Trzecie Księgi Mojszowe

Ezec: 44.  
Titum. 1.

maćte teraz na sobie oiey poświęcony. Oni tedy uczynili wssytkie rzeczy według rozkazania Mojszowego.

Thedy iat mowić Pan do Aaroná/ Wi-  
ná ani wsselkey rzeczy ktora vpoić może/  
niebedziecie pić/ thy y synowie thwoi/  
kiedykolwiek maćte idz do Przibytku swiá  
dectwá/ byście nie pomarli: Bo tho przy-  
kazanie iest wieczne/ po narodziech wá-  
ssych: á żebyście umieli rozeznáć między  
swietym á nieswietym/ między czystym y  
nieczystym: á żebyście uczyli syny Izráel-  
skie wssytkich przykazania moich z zaka-  
nu/ ktore Pan mowil do nich przez Mo-  
iszeffa.

Leuiti: 2.

Mowil też Mojsz do Aaroná/ y do sy-  
now iego Eleázará y Jechamára/ ktorzy  
byli zostali. Weźmicie offiary swieta kto-  
ra zostata z offiary Páńskiey/ á iedziecie ja  
krom kwássonego chleba y ottharzá/ ábo-  
wiem iest naswietssa. A bedziecie iesc ná  
miescu swietym/ co dano thobie y synom  
twoim z offiar Páńskich/ iáko mi przyka-  
zano. Mostek ten kthory offiarowano/ y  
topátke kthora oddzieloná iest/ bedziecie  
iesc ná miescu bázio czystym/ ty y synowie  
y corki twoie stoba: Abowiem thobie y sy-  
nom twoim oddziolone sa/ z offiar zbawien-  
nych synow Izráelskich: przeto yz topátke  
y mostek y toie ktore bywáia palone ná ot-  
tarzu/ podnosili przed Panem: á niechay  
tobie y synom twoim przynaleza/ wstawa  
wiekuista/ iáko przykazal Pan.

Wthym gdy Mojsz sskat kozlá/ kto-  
rego byto offiarowano za grzech/ nála-  
zt ze go iuz spalono: I rozgniewawssy sie ná  
Eleázará y Jechamára syny Aaronowe kto-  
rzy byli żywi zostali/ rzekt: Czemusćcie nie  
z iedli ná miescu swietym/ they offiary za  
grzech/ ktora iest naswietssa: á wam dla  
tego daná/ ábyście nosili grzechy wssy-  
thego ludu/ á modlili sie za nim przed ob-  
licznością Páńską/ á zwtafczá poniewaz  
krew tey offiary nie iest wniesiona do swie-  
tnice/ á mieliście ja z iesc w Swietniczy:  
iáko mi iesth przykazano. Odpowiedziat  
Aaron: Offiarowaná iest dzisia offiara za  
grzech/ y offiara zupełna przed Panem: á  
mnie przygodzilo sie tho co widziš. Jáko-  
żem ja mogt iesc/ ábo wpodobac sie Panu/  
w obrzedach swietnych bedac smutnym:  
Co gdy wssysat Mojsz/ przyiat tho dosyc  
uczynienie.

### Cap. II.

Oddzielenie y rosfadek zwierzat czystych y pluga-  
wych/ y wywianie ich thak yiby synowie Izráelscy  
Swietymi byli/ iáko y Pan Bog ich.

**M**owil Pan do Mojszefá y Aa-  
roná/ rzekac: Rzeciecie synom  
Izráelskim: The sa zwierze thá  
ktore wam beda ku pokarmu ze  
wssytkich zwierzat ziemskich. Wsselkie  
zwierze z dobytkow/ ktore ma rozdzielone  
kopyto/ á znouu przezuwa/ bedziecie iesc  
Ale ktore przezuwa á kopyta ma cat/ y nie  
przedzielone/ iáko Wielbiad ábo co inego  
tego niebedziecie pozymac/ á wliadze nie-  
czystych takie oddkadaycie. Krolík kthory  
przezumacz on/ ále ze kopyta niedzieli/ nie  
czysty iest. Játać też bo y ten przezuwa/ ále  
kopyta niedzieli. I Swinia ktora ácz ko-  
pyto dzieli/ ále nie przezuwa/ tych miesá  
nie bedziecie iesc/ y scierwow sie niebe-  
dziecie dotykac: Bo wam sa nieczyste.

Te też rzeczy/ ktore sierodza w wodzie/  
beda sie wam godzity iesc. Wsselka rybe  
ktora ma strzelle y łuski/ ták w morzu iáko  
y w rzekách y Jeziorách/ bedziecie iesc. Ale  
cokolwiek strzellow y łuski nie ma/ z tych  
rzeczy kthore w wodách plywáia y żywia/  
brzytkie y przetle wam beda. Miesá ich  
iesc nie bedziecie/ ani zdechlych sie dothy-  
kac. Wssytkie rzeczy wodne/ kthore strzel-  
low y łuski niemáia/ nieczyste niec. Be-  
dziecie.

Miedzy ptástwem thez/ tych rzeczy nie  
maćte iesc/ y owssiem sie ich maćte strzedz.  
Orlá/ Vlogá/ Orlá morskiego/ Zámie y  
Sepá według pokolenia iego/ y kázdego  
co iedno iest kruzego rodu/ ná podobien-  
stwo iego: Strusá/ y Sowy/ y wodney Ka-  
nie/ Jástrzeba wedle pokolenia swego: Pu-  
haczá/ Vorká/ Ciaple/ Zábecia/ Pelika-  
ná/ Sroki/ Karoga/ y Kálándrá według  
rodu iego/ Duka też y Niedoperzá. Wssy-  
tko ptástwo ktore chodzi ná czterech no-  
gách/ brzydliwe wam bedzie.

Co kolwie chodzi ná czterech nogách/  
ále ma dluzsse poslednie goleni/ ná ktorych  
stacze po ziemi/ to bedziecie iesc/ iáki iest  
Chrzaszcz/ wrozmaitosci rodzaíow swrch/  
y Atakus/ y Opimákus/ y Kobytka/ kázde  
wedle rodu swego. Ale ktory kolwiek ptak  
ma czterzy telko nogi/ bedziecie sie im  
brzydzic: A kthokolwie by sie dotknat ich  
martwych/ splugawi sie/ y bedzie nieczy-  
stym az do wieczora. Co iesliby tho musia-  
to byc/ áby co wyniosl tych martwych/ o-  
mnie odzienie swoie/ á przed sie bedzie nie-  
czystym/ az do zachodu stonca.

Wsselkie zwierze ktore ácz ma kopytho/  
ále nie rozdzielone/ ani przezuwa/ nieczy-  
ste bedzie: á cokolwiek sie go dotknie/ plu-  
gawi sie. Kázde co chodzi ná tápách ze  
wssytkich zwierzat/ ktore o czterech no-  
gách chodza/ nieczyste bedzie: I ktoby sie ich  
martwych dotknat/ bedzie plugawy az

Deute: 14.  
Aclu: 10.

Leuiti: 6.  
15.

2. Mach: 6.

Leuiti: 19.  
1. Petri: 1.



## Leuiticus rzezone.

do wieczora. A ten ktoryby takowych zwie  
rzat martwych podniosl / omyle sady swoje /  
y plugawym bedzie az do wieczora: Abo  
wiem the wssystkie rzeczy beda wam nies  
czyste.

The tez rzeczy / stych kthore po ziemi  
biegaja / w liczbie plugawych bedziecie  
poczynać. Lascia / Mys / Krokodyl / i  
ono kazde wedle pokolenia swego / Jes /  
Slimak / Krzeszel / Jaszczorka / y Kret /  
the wssystkie rzeczy nieczyste sa. Ktory kol  
wiek by sie dotknal ktorey rzeczy stych mar  
twych / bedzie plugawym az do wieczora.  
A iesliby nacz upadlo cokolwiek z tych rze  
czy martwych / bedzie splugawiono / badz  
to naczynie drewniane albo szach / badz  
skora albo wlosieniec / y w czym kolwie co by  
wa czyniono / bedzie omyle w wodzie / y  
nieczysta rzecz takowa bedzie az do wiecio  
ra / a tak potym bedzie oczyszczona. Waczy  
nie gliniane w ktoreby co z tych rzeczy wa  
padlo / bedzie plugawe / a przetho bedzie  
stuczone.

Leuiti: 6.  
15.

Wsselki pokarm kthory iesc bedziecie /  
iesliby nani wolano wode / nieczysty bedzie: y  
wsselki napoy / ktorybyście pili skatowego  
naczynia / nieczysty bedzie. A cokolwiek z  
zdechlyn takowych upadtoby na to / nieczy  
ste bedzie / badz piec / badz kociet albo gar  
niec / skazony bedzie y nieczysty. Ale studnie  
y cysterny / y wsselkie zebranie wod / czy  
ste bedzie.

Ktoby sie martwych scierwow thych  
rzeczy dotknal / bedzie plugawym. Iesliby  
takowy scierw upadl na nasienie / nie plu  
gawo go. Ale iesliby kto nasienie woda po  
lat / a potymby zdechlinasie tego dotkneta  
natychmiast bedzie splugawiono.

Iesliby umarto bydle ktore sie wam go  
dzi iesc / kthoby sie scierwu iego dotknal /  
nieczystym bedzie az do wieczora: I ktoby  
iadl co z niego / alboby ie nosil / omyle o  
dzienie swoje / a nieczystym bedzie az do  
wieczora.

Wsselka rzecz ktora sie po ziemi co  
ga / bedziecie sie brzydzic / ani iey bedziecie  
za pokarm miec. Co kolwiek na pieriach  
o czwor nog tazy / y ma wiele nog / chocia  
z tez sie po ziemi wtoczy / nie bedziecie tego  
iesc / abowiem brzytkie iest. Nieplugawo  
cie dusz wassych / ani sie dotykacie stych  
rzeczy niczego abyście sie niepopyskali.

Leuiti: 19.  
1. Petri: 1.

Ja iestem Pan Bog was: Biedzcie  
Swietymi / bo ja iestem Swiety. Nie plu  
gawcie dusz wassych / zadna rzecz kthora  
sie czotga / y rucha na ziemi. Abowiem ja  
iestem Pan / ktorym was wywiodl z zie  
mie Egiptskiej / abych wam byl za Boga  
Swietymi bedziecie / Bo ja iestem Swie  
ty. To iest prawo o zwierzetach y ptastwie

y wsselkiej duszy zywiacey kthora plywa w  
wodzie / y czotga sie po ziemi: abyście umie  
li rozegnac czyste od plugawego / y wie  
dzieli cobyscie iesc albo co odrzucac mieli.

### Cap. 12.

Niewlasty ktora rodzi nieczystosc y oczyszczenia  
obyczaj y offiara.

**T** Mowil tez Pan do Moizeffa /  
rzeknac: Mow tak synom Isra  
elskim y powiedz im. Iesliby nie  
wlasta poczawssy porodzila syna /  
bedzie nieczysta przez siedm dni / wedlug  
liczby dni ktorych odchodza od nich przyro  
dzone rzeczy. A osmego dnia bedzie obrze  
zane dzieciatko. A ona trzydziesti y trzy  
dni bedzie thrwata w oczyszczeniu krwie  
swoiey. Zadney rzeczy poswieconey nie dot  
kniecie / ani wnidzie do kościoła / dokad sie  
nietypelnia dni oczyszczenia iey. A iesliby  
dzieweczke porodzila / plugawa bedzie  
dwie niedzieli / wedlug zwyczajn przyro  
dzonych rzeczy niewiescih / y bedzie sie czy  
scic seshdziesiat y sesc dni.

Luce: 12.  
Ioan: 7.

Gene: 17.

Agdy sie wypelnia dni oczyszczenia iey /  
poniesie na offiare za syna choc za corka ba  
ranta rocznego / na offiare zupełna: y go  
tabiathko albo synogarlice za grzech / do  
drzwi przybytku swiadectwa / y da ie ka  
planowi: ktory bedzie one rzeczy offiara  
wat przed Panem / y bedzie sie modlit za  
nie / a tak bedzie oczyszczona od swey nieczy  
stosci. To iest prawo niewiescie / gdy po  
rodzi syna albo dziewczke.

Luce: 2.

A iesliby niemogla prze chudobe swa of  
fiarowac baranta / wezmie dwie synogar  
lice / albo dwie gotabiath / iedno na  
offiare zupełna a drugie za grzech. I be  
dziesie modlit zanie Kaptan / tedy tak be  
dzie oczyszczona.

Leuiti: 5.

### Cap. 13:

Sposob poznania thredu na ciotwiecie y na  
skacie.

**M** Owil Pan do Moizeffa y Aa  
rona / rzekac: Cztowiek na kto  
regu skorze y cieie / wkazaby  
sie plany / albo krosthy / albo co  
istnacego sie / tho iest / zarazenie tredu / be  
dzie przywiedzion do Aarona / albo do kto  
regu kolwie z synow iego. On gdy wzrzy  
trad na skorze / y wlosy zbielale / a thenze  
trad byc nizszy nizli skora y ine ciato / wz to  
bedzie trad / a wedlug zdania iego bedzie  
oddzielon od ludzi.

Ieslije bedzie na skorze bialosc istnaca  
sie /



## Trzecie kriegi Donzessowe

sie/ ale nie bedzie nizsza niz inne ciato/ y wto sy teyze masci beda iako y pierwey/ zamkniego kaptan przez siedm dni/ a w dzien siodmy oglada go. A iesliby trad daley sie nierossyrzat/ ale byl by wteyze mierze iako y pierwey/ zasie go zamknienie druga siedm dni. A dnia siodme<sup>o</sup>/ oglada: Iesliby ciemnieyszy byl trad/ a na skorze by sie nierossyrzyl/ oczyści go/ bo tho swierzb iest. I omyje on cztowiek odzienie swoje/ a bedzie czystym. A iesliby po thym oczyszczeniu y ogladaniu kaptanski<sup>m</sup>/ zas by trad rosl: przywioda go do kaptana/ y zda go za nieczystego.

Bedzieli trad na cztowiecze/ przywioda go do kaptana/ y oglada go. A iesli by zbielata skorá/ y wlosy sie zmienily od pierwszey barwy/ y okazatobysie żywe miesso: osadzi kaptan ze tho inż thrad zastarzaty/ y wrosly w skore. Przetcho wyobcuięgo kaptan iako tredowatego a inż nie zamknie/ bo iawnie a iasnie inż tredowaty iest. Iesliby sie rozssyrzyl y rozssedł thrad iego/ tak zeby inż osiadł wssystko ciato od gto wy aż do nog/ co iedno bedzie mogt oczy ma kaptan obezrzec/ oglada go/ y osadzi za czysty trad: Przetcho ze wssystko ciato obróciło sie w biatosc/ y dla thego cztowiek on czysty bedzie. Ieslibeysie na nim żywe miesso wkazato/ tedy za rozsadtie<sup>m</sup> kaptanski<sup>m</sup>/ bedzie plugawym/ y w poczetu do nieczystych zdan: Abowiem miesso żywe iesliby tredem bylo nakazone/ nieczyste iest. A iesliby zas zbielato/ y ogarnetaby ona biatosc wssystkiego cztowieka/ ogladago kaptan/ y czystym być osadzi.

Ciato abo skorá/ na ktorey sie wrzod wczynil/ a potym by vleczony zarosl/ tak izby na iego miejscu zostata blizna biata abo przyczernienyszym/ bedzie przywiezion ta kowy cztowiek do kaptana: Ktory gdy wzrzy miejsce tredu onego/ gtebse nizli inne ciato/ y wlosy zbielate/ za plugawego gi zda: bo sie trad zaiat/ na miejscu wrzodowym. Ieslibe wlosy nieodmienily dawney barwy/ a blizna przyciemnieyszym/ ale nie gtebssa nizli okoliczne ciato/ zamknie go przez siedm dni: iesliby sie rozsserzyla/ osadzi go być tredowatym: A iesli stanie na swym miejscu/ blizna iest od wrzodu/ a cztowiek takowy czysty bedzie.

A ciato y skorá ktoraby ogien spalil/ a po wzdrowieniu zostata by blizna biata abo czerwona/ oglada ia kaptan. Iesliby bielssa byla nizli pierwey/ y skorá iey nizsza nizli inne ciato wto to: osadzi go być nieczystym: bo sie inż trad na oney bliznie zaczat. Iesli zeby wlosy barwy pierwszey nieodmienily/ ani blizna nizsza nizli inne ciato/ y znaki tredu niebetyby iasne/ zamknie go przez siedm

dni/ a siodmego gi oglada: Iesliby sie rozsserzyl na skorze trad/ zda gi plugawym/ a iesliby na swym miejscu stala ona biatosc/ nie barzo iasna/ znaczy być blizne od spalenia/ a przeto bedzie oczyszczon/ bo blizna iest od spalenia.

Naz abo niewiasta/ v ktoregoby w gto wie abo w brodzie iat sie być trad/ oglada ie kaptan: Ieslibeysie gtebse bylo ono miejsce nizli inne ciato/ a wlosy z zolciaty y z cien czaty/ wyobcuię ie/ bo maia trad w gto wie abo w brodzie. Ale iesliby wzrzat miejsce nakazenia rowne inemu ciatu/ y wlosy czarne: zamknie ie przez siedm dni/ a siodmego oglada. Iesliby nieprzyroslo tradu a wlosy maia swa barwe/ y miejsce ano inemu ciatu podobne: ogola onego cztowieka/ krom one<sup>o</sup> miejsca gdzie sie ona zmaza wkazuje/ y zamkna go przez druga siedm dni: a ieslibe dnia siodmego wzrzy ano stoi rana w swey mierze/ ani gtebssa iest niz inne ciato/ oczyści go/ a zeprawssy odzienie swoje/ czystym bedzie. Ale gdy by po takowym oczyszczeniu/ wyrosła zas planá na skorze/ niebedzie wiecey patrzył iesli wlosy z zolciaty abo nie/ bo inż iawná rzecz ze nie czysty iest. Ale bytaliby planá/ a wlosy przedsie czarne/ niechay wie ze iest cztowiek zdrowy/ a siniele onim niechay powie ze iest czystym.

Naz abo niewiasta/ v ktorey na skorze wkaze sie biatosc/ oglada ie kaptan: iesli obaczy przy ciemnieysza biatosc lsnac sie na skorze/ niechay wie ze nie trad/ ale planá barwy iasney/ a cztowiek a być czystego.

Naz ktoremu z gtowy wlosy laza/ tyly a czysty iest. I iesliby z cztomu wlosy oblaży/ przetyfiaty a czysty iest. Ieslibeysie na tyfienie/ abo na przetyfieniu/ biata abo czerwona barwa sie wkazata/ a kaptan by tho wzrzat/ wyobcuię/ bo bez pochyby tredowaty iest/ ktoremu to na tyfinie wyroslo.

Athetkolwiek tedy bedzie tredowatym/ a oddzielony iest od ludzi wedlug zdania kaptanski<sup>m</sup>/ bedzie mial odzienie na sobie rozprote/ gtowenaga/ vsta ssatha zas kryte/ y bedzie wotat zem iest pomazany y nieczysty. Przez wssystek ten czas/ iako bedzie tredowatym y nieczystym/ sam bedzie miekat precz za obozem.

Szata sukienna abo lniána/ ktoraby miata trad na wierzchu/ abo na spodku/ abo skorá/ abo ktorakolwiek rzecz skorzana/ iesliby planá biata abo czerwona byla/ nakazone iest tradem/ y wkaze ia kaptanowi. On ogladawssy/ z chowa ia przez siedm dni/ a siodmego dnia zas ia obezrzy/ wzrzyli ano przyroslo/ trad trwaty iest: osadzi ssate być pomazana/ y kazda rzecz na ktorey by byl nalezion: a przeto bedzie spa-



## Leuiticus rzeczone.

loną w ogniu. Jesliby wzrzał iż nieprzyrosło  
tredu/ kaze vpiac ono miejsce na ktorim jest  
plana/ y zachowa ia zas/ przez druga siedm  
dni. Jesliby obaczył ze sie pierwsza barwa  
nie przywrocila/ ani przyroslo onego tres-  
du/ osadzi byc ssate nieczysta/ y spali w o-  
gniu/ przeto ze sie wyrazila plana na niey.  
A iesliby po zepraniu bylo ono miejsce tres-  
du przyciemniyszim/ oderznie y oddzieli  
ie od cale. Jesliby sie potym ukazala tas  
plana na inych miejscach/ kthore pierwey  
niebety planiste/ znak jest ze to trad tutaj  
cy y niestateczny: przetoz tez ma byc spa-  
lona. A iesliby przestat/ vpietze ia po wto-  
re w wodzie/ y bedzie czysta. To jest vsta-  
wa o tredzie na ssacie sukienney abo lnia-  
ney/ na wierzchu abo spodku/ y wsselkley  
rzeczy skorzaney/ ktoraby miata byc za czy-  
sta abo splugawiona/ osadzona.

### Cap. 14.

Offiary kthoremi oczyszczano trad tak z ciłowiek  
iako z domu abo z ssachy.

Mathe: 8.  
Marci. 1.  
Luce. 5.  
17.

**S** Mowit Pan do Moizessa/ rze-  
knac: Ten jest postepet/ gdy tres-  
dowaty ma byc oczyszczony: Przy-  
wiada go do kaptana: A wyni-  
dzie do nieo z obozu/ y oglada go/ iesli  
obaczy ze szedl inz sniego thrad/ roskaze  
onemu ktory ma byc oczyszczony/ by offia-  
rowal za sie dwa wrobla żywe/ ktore by sie  
godzily iesc/ y drzewo Cedrowe/ y iedwa-  
biu iasno czyrwonego/ y zizopu. A iedno  
z onych wroblow kaze zabic w naczyiniu  
glinianym/ nad wodami żywemi: A dru-  
giego żywego z drewnem Cedrowym/ y  
znicia czyrwonego iedwabiu/ y z zizo-  
pem/ omoczy we krwi wrobla zabitego/  
ona krowia pokropi siedm kroc onego czto-  
wieka ktory sie czyści/ aby byl prawnie oczys-  
zczony/ y wypusci wrobla żywe/ aby precz  
na pole odleciat.

A gdy ten cztowiek spierze ssachy swoje/  
ogoli wssystkie wlosy na swym ciecie/ y omy-  
ie sie woda: a tak oczyszczony/ wnidzie do  
obozu/ ale tak/ zeby ieszcze przez siedm dni/  
nie wssedl do Przybytku swego: a siodmes-  
go dnia ogoli glowe swoje/ y brode/ y brwi  
y po wssystkim ciecie wlosy/ y omyie po w-  
thore ssachy y ciato swoje.

Osmego dnia wezmie dwa baranki nie-  
pokalone/ y owce roczna krom plany/ a na  
offiare chlebowa/ trzydzieciate czesci od  
miary Effi/ biatey maki/ ktora by byla po-  
kropiona oleiem/ a osobno oleiu miarka.  
A gdy kaptan ktory oczyszcza takiego czto-  
wieka/ postawi go/ z onemi rzeczami wssy

stkiemu przed Panem/ we drzwiach Przy-  
bytku swiadectwa/ wezmie baranka/ y be-  
dziego offiarowal za wystep/ y oleiu one  
miarka. Igdy wssystkie rzeczy bedzie offia-  
rowal przed Panem/ zabije baranka tedy  
wiec bija offiare zupełna/ to jest na miejscu  
swietym. Abowiem iako za grzech/ takiez  
y za opuszczenie co dobre/ offiara przyslu-  
ssa kaptanowi: bo rzecz barzo swieta jest.

A wziewssy kaptan krowie oney offiary/  
ktora offiarowana jest za grzech/ poma-  
ze koniec prawego vcha/ y wielki palec v  
prawey reki y nogi/ onemu ktory sie czyści:  
Wezmie tezy oleiu znacznia/ naleie mu  
na lewa reke/ y omoczy w tymze oleiu palec  
prawey reki/ a pokropi przed Panem siedm  
kroc: a co zostanie oleiu wlewey rece/ po-  
maze koniec vcha prawe/ y palec wielki v  
reki y nogi prawey/ onemu ktory sie czyści  
y na krow ktora wylana jest za grzech/ y  
na glowe iego. I bedzie sie za nim modlit  
Panu/ a uczyni offiare chlebowa za grzech:  
Tedy uczyni y zupełna offiare/ y wlozy ia  
na oltarz z offiarami Napoinnymi iey/  
tedy ciłowiek takowy/ bedzie prawnie o-  
czyszczony.

Jesli by tak ubogi byl/ zeby niemogl o-  
ffiarowac za grzech tych rzeczy kthore sa  
opisane/ tedy wezmie baranka na offiare/  
zeby sie zanim modlit kaptan/ y dziesiata  
czesc maki biatey pokropionej oleiem/ ku  
offiarze chlebowey/ y kuatherke oleiu/ y  
dwie synogarllice albo dwoie gotabiat/ ie-  
dno za grzech/ a drugie na offiare zupeł-  
na: y offiarnie to kaptanowi osmego dnia  
oczyszczenia swego v drzwi Przybytku swia-  
dectwa przed Panem.

Ktory wziewssy baranka za grzech y ku-  
therke oleiu/ y podniesie wssicko pospotu: a za  
biwssy baranka/ krowia iego pomaze koniec  
vcha prawego/ temu kthory sie czyści/ ta-  
kiez y na palce wielkie v reki/ y nogi iego  
prawey: A czesc oleiu naleie mu na reke le-  
wa/ w ktorym omoczywssy swoy palec pra-  
wey reki/ pokropi siedm kroc przed Panem  
y dotknie sie konca prawego vcha/ ciowie-  
ka one kthory sie czyści/ y wielkich palcow  
v reki y nogi prawey/ na miejscu krowie/ kto-  
ra wylana jest za grzechy: ostatet oleiu  
ktory jest w lewey rece/ wleie na glowe te-  
mu kthory sie czyści/ aby vtagat Pana  
za: a Synogarllice albo gotabiathe /  
bedzie offiarowal/ iedno za grzech/ a dru-  
gie za offiare zupełna swemi offiarami  
Napoinnymi. To jest offiara tredowatego  
ktory niemoze miec wssyckiego dostatkku  
ku oczyszczeniu.

Mowit tez Pan do Moizessa y Aaro-  
na/ tymi slowy: Gdy inz wnidziecie do zie-  
mie Chananeyskiej/ ktora ia wam dam w

Leuiti: 5.  
12.



## Trzecie kriegi Moysesowe

dzierżawę/ jeśli będzie zarażenie trefu w domu/ poydzie gospodarz którego iesth dom/ opowiadając thó kaptanowi/ y rzecze: Tak mi się zda że iesth nieiała zarażać. Trefowa w domu moim. A on rostaże aby wssycko wyniesiono z domu/ drzewiey niżli wnidzie do niego/ aby opatrzył jeśli jest zarażony trefem/ by niebyły nieczyyste rzeczy wssyckie/ które są w nim. A po tym wnidzie y opatrzy trad domowy: Wzrzyli na ścianach iego iakoby doteczki błęde albo śarawe śkarade/ y gtebffe niżli inie mieśca/ wynidzie z domu/ y chneth zámie nie gi przez siedm dni. A siódmego dnia wroci się zás tam/ y opatrzy: a wzrzyli ano przyrosto trefu/ kaze wylomic kámienie/ na których trad iest/ y wyrzucić z miasthą precz na miejsce nieczyste: a dom wystrobac wnatrz wóto/ y wysypac proch onego śorowania z miasthą/ na miejsce nieczyste/ A kaze inie kámienie wprawić/ na miejsce onych które wybrano/ y innym tynkiem posyntkować dom.

A jeśli po tym odnowieniu/ y prochu wyniesieniu/ y pothyntowaniu nowym/ wssedssy kaptan/ wzrzat ano zás thrad się wrocił/ a na ścianach że są splugawione/ trad iest trwaty/ a dom splugawiony: kóry natychmiast rozbiora/ a kámienie/ drzewo y wssyckie rum/ wyniosa z miasthą/ na miejsce nieczyste. Ktoby wssedł do onego domu gdy był zamkniony/ nieczystym będzie aż do wieczora: Ktoby spał albo iadł co w nim/ spierze odzienie swoje.

Jeśli by kaptan wchodząc do onego domu/ wzrzat że trefu nieprzyrosto na nowym tynkowaniu/ oczyścigo y przywroci mu zdrowie: A przy oczyszczeniu iego/ weźmie dwa wrobla żywe/ drzewo Cedrowe/ y nitkę iedwabiu iasno czerwonego/ y zysop: y zabiwssy iednego ptastką w naczyniu glinianym nad żywymi wodami/ weźmie drzewo Cedrowe/ y zysop/ y nitkę czerwoną y wrobla żywego/ tedy omoczy thó wssyckó we krwi ptastki zabitego/ y w wodach żywych: y pokropi dom siedm kroc/ y oczyści gi tak krewia ptastkowa/ iakó wodami żywymi/ y wroblem żywym/ y drzewem Cedrowym/ y zysopem/ y nitką czerwoną. A gdy już wypuści wrobla żywego/ aby swiesbodnie leciał na pole/ będzie się kaptan modlił za dom/ a tak prawić oczyścion będzie. Ten iest postepok o wsselkim trefzie na ciebie/ na ście/ na domu/ na śliznie/ o wni káacych lissaiach/ o swiatlych y o lissacych się planach/ y o tych ktoré się wrozmaite barwi mienia/ abyście mogli poznać/ kiedy iest rzecz czysta/ a gdy nieczysta.

Cap. 15.

Oczyścianie Meja: Którego nieczystość nasienna ciecie/ y niewiasty która przyrodzone rzeczy cierpi.

**M**ówił Pan do Moysesá y Aaroná/ temi słowy: Mówcie synom Izraelskim a rzecście im. Mąż z kthorego ciecie nieczystość nasienna/ nieczysty będzie. A na then czas będą rozumieć/ że te wóde ma na się/ gdyby na każdy czas plugawa wilgość przyschła do ciata iego/ a spiektá się: posciel na kthoreby leżał/ y na czym by też siedział/ nieczysta rzecz będzie. Jeśli by kthory ciotowiek dotknął się tożá iego/ spierze odzienie swoje/ a sam omywssy się wodą/ będzie nieczytym aż do wieczora.

Jeśli by siadł tam gdzie on siedział/ spierze odzienie swoje: a omywssy się wodą/ nieczytym będzie aż do wieczora. Ktoby się dotknął ciata iego/ spierze odzienie swoje: a sam omywssy się wodą/ przedśie iednak nieczytym będzie do wieczora. Jeśli by takowy ciotowiek nieczyty/ plunął na czymś tego/ wpiere odzienie swoje on czyty/ a omywssy się wodą/ nieczytym będzie aż do wieczora. Podkład na którymby siedział/ y co by tylko pod takowym ciotowiem nieczytym było/ nieczyte będzie aż do wieczora. Ten kthoby takowe rzeczy niośł/ spierze odzienie swoje/ a sam się wodą dmye/ przedśie nieczytym będzie aż do wieczora. Wsselki kthoby się ten nieczyty dotknął/ nieumywssy przed tym ręk/ spierze odzienie swoje/ a sam omywssy się wodą/ nieczytym będzie aż do wieczora. Naczymie gliniane kthoregoby się dotknął/ będzie stuczon: A drzewiane/ wptocza y wymyia wodą.

Jeśli będzie wzdrowiony/ then kthory takowa niemoc cierpi/ naliczy siedm dni po oczyszczeniu swoim/ y omye wssyckó ciato y odzienie swoje w wodach żywych/ tedy będzie czyty. A o siódmego dnia/ weźmie dwie Synogarlice/ abo dwoie Gotabiat/ y przydzie przed obliczność Pánska do drzwi Przybytku świadectwa/ y da je káptanowi: Który offiárnie iedno za grzech/ a drugie offiára zupełna: y będzie się za nim modlił przed Pánem/ aby był oczyszczony/ od they niemocy swojej. Miesieczná kthoryby miał sprawę z niewiastá/ omye wssyckó ciato swoje wodą/ a nieczytym będzie aż do wieczora. Száte y kóśuch ktoré będzie wten czas miał/ ochedoz y wodą/ a będzie nieczyte odzienie ono aż do wieczora. Niewiastá z kthora ma sprawę/ omye się wodą/ a nieczytym będzie aż do wieczora.

Niewiastá która na nowie kriejca cierpi przyrodzone rzeczy/ przez siedm dni będzie odłaczoná: Káżdy kto się z nią dotknie/

nieczytym

Leuiti: 6  
12.



## Leuiticus rzezone.

Leuiti: 18.

Mathe: 9.

nieczystym będzie aż do wieczora. I tho miejsce/ gdzie siedzie albo sie potoży wtey swoiey niemocy/ będzie splugawiono. A to by sie dotknat tożá iey/ spierze odzienie swoie/ a sam omywssy sie woda/ nieczystym będzie aż do wieczora. Wsselka rzecz ná kto- reby siadł/ kto by sie iey dotknat/ spierze odzienie swoie/ a sam omyty woda/ będzie nieczysty aż do wieczora. Jesliby miał snta męszczyzna spráwe ná ten czas gdyby cier- piatá przyrodzone rzeczy/ plugawym be- dzie przez siedm dni/ y wssystká pościel ná ktoreby spat/ będzie splugawioná. Nie- wiastá kthorá cierpi swa te choroby dłużej niżli czas náznáczony iest/ albo kthorey po rzeczy przyrodzoney nie przestawa krew plynac/ do kad to będzie cierpiatá/ nieczys- ta będzie/ rownie iáko czasu przyrodzo- ney niemocy. Wsselka pościel ná ktoreby spatá/ albo ná czymby iedno siedziatá/ plu- gawioná będzie. A kthokolwiekby sie iey dothknat/ spierze odzienie swoie/ a sam omythy woda/ nieczystym będzie aż do wieczora.

Jesliże sie zastáwi/ y przestanie byc ná nie rzecz przyrodzona/ náliczy siedm dni po wzdrowieniu swym/ a osinego/ będzie ofiarowac zá sie káptanowi/ dwie Syno gárlice albo dwoie Gotabiat / do drzwi Przybytku świadectwa: kthory uczyni ie- dno zá grzech/ a drugie offiáre zupełná/ y będzie zá nie prosił przed Pánem/ y zá nie- moc nieczystosci iey.

Przeto będziecie uczyc syny Isráelskie/ aby sie wiárowáli wsselkiey plugawosci/ aby niepomarli w smrodziech swoich/ gdyz by splugawili Przybytek moy kthory iest między nimi. Tá będzie spráwa okolo tego kthory cierpi takowa niemoc/ y kthory sie plugawi spráwa zniwiastá/ y okolo nie- wiasty ná kthorá przychodzi przyrodzone rzeczy/ albo kthorá wstawicnie cierpi krow- thok/ y cztowiek kthoryby spat stákowa.

### Cap. 16.

Kiedy albo iáko káptan miał wchodit do Swia- tnice/ y oczyścić iá z Przybytkiem y z Oltarzem/ y iáko miał Kozlá żywego offiarowac.

Leuiti: 10.

Exodi: 40.

3. Reg: 8.

**M**owit Pan do Moizeffa / po- smierci onych dwu synow Aaro- nowych/ ktorzy offiaruiac ogien cudzy/ zabici sa: A przykazat mu/ mowiac: Now do Aarona bráthá two- iego/ aby nie ná kazdy czas wchadzał do Swiatynice / kthorá iesth z one sbrone zaslony/ przed Vbtágnia/ kthorá przykry- waia Arche/ by nie umárt. Abowiem w o- btohu sie wkaże nad Vbtágnia/ A cz pier

wey tho uczyni. Cielcá zá grzech/ a bárána zupełná ofiára/ będzie ofiarowat. Oblecze sie w suknie lniána/ spodnice też wdziete ná tóno swoie: opásse sie pásem lniánym/ a czapke lniána wtoży ná głowé: Abowiem tho odzienie swiete iest: wktóre wssystko sie oblecze/ gdy pierwey ciáto swe omyie. Przyimie też od wssystkiego gminu synow Isráelskich/ dwa kozly zá grzech/ y iedne- go bárána ná offiáre zupełná.

Agdyz będzie offiarowat cielcá/ y mo- dlic sie będzie zá sie y zá dom swoy/ postá- wi dwu kozlu przed Pánem we drzwiách Przybytku świadectwa: púsciwssy ná o- budwu los/ kthory sie smich má dostac pá- nu/ a kthory má byc wypuszczon: A ná kto- rego padnie los Páński/ będziego offiáro- wat zá grzech: Drugiego lepat kozlá kto- rego máia wypuscic/ postawi żywe przed Pánem/ by uczynit modlitwe nad nim/ a wypuscit go ná puszcza. Tho rzadnie wy- pełniwssy/ będzie offiarowat cielcá / a modlac sie sam zá sie y zá dom swoy/ zá- bije go.

I wstawssy Turybularz/ wegla z ota- rza weń náktádzie/ a náktádssy reka won- nego kádzidla iuz ná to spráwionego/ wni- dzie zá zastóné do Swiatynice: aby tak ná- ktádssy kádzidla w turybularz/ bym kádzi- dla onego okryt Vbtágnia/ kthorá iesth nad Archá/ a takby nieumárt: I wezmie krowie cielcowey/ a omoczywssy pálec/ po- kropi siedm kroc/ przeciwko Vbtágnia ná- wschod stónicá.

A gdy zabije kozlá zá grzech ludzki/ w- niesie krow iego zá zastóné/ iáko iest opisa- no o krowi cielcowey/ aby nie kropit prze- ciwko Vbtágniey/ a oczyści Swiatynia od nieczystosci synow Isráelskich/ y od prze- stępowania y wssystkich grzechow ich Tymże sposobem uczyni w Przybytku swia- dectwa/ kthory postawiony iest między ni- mi/ w posrzedku przybytkow nieczystych ych.

Żadny cztowiek niechay nie będzie w Przybytku kiedy Biskup będzie wchodzit do Swiatynice/ aby sie modlit sam zá sie/ y zá dom swoy/ y zá wssystek zbor Isráel- ski/ tak dlugo ażby zaś wyszedl z Przybyt- ku. Agdy wynidzie do oltarza kthory iesth przed Pánem/ niechay sie modli sam zá sie a wstawssy krow Cielcowa y kozlá/ wy- leie ná rogi oltarzowe wkoto: y pokro- pi pálczem siedm kroc/ a tak oczyści y po- swieci gi/ od nieczystosci synow Isráelskich. Gdy iuz tak oczyści Swiatynicé/ y Przyby- tek/ y Oltarz/ tedy niechay offiarnie Ko- zlá żywego/ a wtożywssy obiedwie rece ná głowé iego/ niech sie spowiada wssystkich nieprawosci wssch synow Isráelskich/ y

Hebre: 9.

Leuiti: 3.



## Trzecie kriegi Moizeffowe

wszystkich win y grzechow ich/ za kthore modlae sie nad głowa iego/ wypusci go na puszcza przez cztowiek na tho narzaszonego. A gdy inż poniesie na sobie kthor ziet wssytkie nieprawosci ich do ziemie pustey/ y gdy go inż wypuszcza na puszcza/ wrocisze Aaron do Przybytku swiadcetwa/ a zewloksy odzienie w kthore sie byl oblokt gdy wchodzil do Swietnice/ y zosstawiwssy ie tham/ zmyie ciato swoje na miejscu swietym/ y oblecze sie w odzienie swoje: A wyszedssy bedzie offiarowat za penna offiare swoje y pospolstwa/ y bedzie sie modlit thak sam za sie iako za wssytek lud: A tlustosc kthora offiarowano za grzechy/ spali na oltarzu. On lepak kthory wypusci kozla wolnego/ omyie ciato swe woda a ssaty spierze/ thoz dopiro wnidzie do Obozu.

Ezec: 43.

A cztelca y kozla onego kthorych pobito za grzechy/ y kthorych krew wniesiono do Swietnice aby sie oczyszczenie doskonale stalo/ wyniosa precz z obozu/ y spala ogniem/ y mieso y skore/ y gnoy ich. A kthor kolwiek ich bedzie palil/ omyie ciato y ssaty swoje/ thoz dopiero wnidzie do obozu. I bedzie to chowac za prawo wieczne.

Leuiti: 23.

Miesiac siodmego/ a dziesiatego dnia tegoz kriezyci bedziecie martwic dusse wasse/ zadney sprawy niebedziecie czynic/ tak domorodak iako ten kthory miedzy wami iest wgoscinie. Wten dzien bedzie was oczyszczał (kaptan) od wssytkich grzechow waszych/ y przed Panem staniecie czystymi: Abowiem Sobbotha odpoczynienia dzien iest/ a bedziecie trapić dusse wasse/ \* nabozenstwem wiecznym.

\*  
wstawa  
wieczna.

A bedzie was oczyszczał Kaptan kthory by byl pomazany/ a kthorego rece sa poswiecone/ aby kaptanski wrzad sprawowat mia sto oyci swego: I oblecze sie w ssate lnianna/ a w odzienie swiete/ y oczysci swietnice/ y Przybytek swiadcetwa/ y Oltarz/ y Kaptani/ y wssytek lud. A bedziecie to chowac za prawo wiekiste/ abyście sie modlili za syny Israelskie/ y za wssytkie grzechy ich/ ras wrok. Wezynil tak Moizeff iako mu przykazal Pan.

Exodi: 30.  
Hebr: 9.

### Cap. 17.

Nigdy sie jedno w drzwi Przybytkowych ma byc offiarowano/ a krew y zdechliny sakazano.

**M**owil Pan do Moizeffa/ rzes knac: Now Aaronowi y synom iego/ y wssytkim synom Israelskim/ thymi stowy: Przykazal wam Pan tak mowiac/ kazdy cztowiek z domu Israelskiego/ zabiliby wotu/ owce/

albo kozie/ w obozie albo gdzie indzie kromia obozu/ a nie offiarowalby do drzwi Przybytkowych offiary Panu/ winien bedzie rozlania krowie: nieinaczey iedno iako kiedyby krew przelat/ tak zginie z posrodku ludu swojego.

A przetoż synowie Israelscy offiary swoje/ kthore bja na polu/ offiarowac maia kaptanowi/ aby byly poswiecone Panu/ w drzwi Przybytku swiadcetwa/ a niechay ie offiarua Panu offiary spokojne. I wyleie kaptan krew na oltarz Panski/ w drzwi Przybytku swiadcetwa/ y spali tlustosc ku wonicy Panu barzo przyiemney: A za dnym obczyaiem inż wiecey niebeda offiarowac offiar swoich czartom/ sktoremu sie scudzotozili. Beda tho mieli prawo wieczne y potomkowie ich. I rzeczesz tez do nich: cztowiek z domu Israelskiego/ y gosk kthoryby miedzy nimi mieskat/ kthoryby offiarowat zupelna albo iaka kolwiek inssa offiare/ nieprzymiodssy iey pierwey ku drzwiom Przybytkowym/ aby ia tam bylo offiarowano Panu zaginie z ludu swojego.

Leuiti: 7

Kazdy cztowiek z domu Israelskiego/ badz tez gosk albo przychodzien/ kthory by obywat miedzy nimi/ iesliże bedzie pozylwal krew/ zastawie twarz swa przeciwko niemu/ a wygtadze go z ludu mego/ Abowiem dussa zwierzeca/ wekwi iesth: a ia dalem wam krew/ abyście niea oczyszczali dusse wasse na oltarzu/ a zeby krew byla dla oczyszczenia grzechu wsselkiey dusse. A przetożem rzekt synom Israelskim: Zadny cztowiek zwas niebedzie pozylwal krew/ ani gosk kthoryby miedzy wami mieskat.

Kthor kolwiekby cztowiek/ badz z synow Israelskich/ badz tez z przychodniow kthoryby miedzy wami mieskat/ myslstwem swym albo ciezbą iat zwierza albo pthaka stusnych ku potarmu/ niechay wypusci krew z niego/ a zasspie ia ziemia: Bo dussa zaiste wsselkiego zwierzecia iesth we kwi. A wthen sposob rzektem synom Israelskim/ krew wsselkiego zwierzecia niebedziecie iesc/ bo dussa zwierzeca we kwi iest: A kthor kolwiek by ia iadt/ zginie. Cztowiek kthoryby iadt zdechline/ albo co zwierz vdu sil/ tak zdomakow iako thez z przychodniow/ spierze odzienie swoje/ y sam siebie woda omyie/ a splugawiony bedzie az do wieczora: a tak tym porzadkiem czyst bedzie. Iesliże nie spierze odzienia swego/ a ni ciata omyie/ poniesie grzech swoy.

### Cap. 18.

Schopnie Malicnstwa nieprzystoynego/ y rozmaite plugawosci cielesne.

Mowil



## Leuiticus rżeczone.

Ezec: 18.

Roma: 10.

Galat: 3.

Gene: 19.

Ezec: 22.

1. Cori: 5.

Deute: 22.

27.

Deute: 27.

2. Reg: 13.

Leuiti: 20.

Gene: 38.

Deute: 27.

Deute: 25.

Math: 14.

Gene: 29.

Gene: 19.

Leuiti: 15.

Ezech: 22.

2. Reg: 11.

Leuiti: 20.

Roma: 1.

Deute: 27.

**M**owil Pan do Moizeffa/ rze-  
kac: mow synom Izraelskim/  
a powiedz im/ Ja jestem Pan  
Bog was: Nie bedziecie sie  
sprawiac/ wedlug obyczajow ziemie Egy-  
ptskiej wktoreiscie mieskali: ani wedlug  
obyczajow ziemie Chananeyskiej/ do ktorey  
was mam doprowadzic/ y wedlug ystaw  
y zwyczajow ich niebedziecie chodzic. Be-  
dziecie czynic sady moie/ przykazania mo-  
ie bedziecie zachowywac/ y chodzic wnich.  
Ja Pan Bog was. Przysrzegaycie pilnie  
praw y sadow moich/ ktore czlowiek pet-  
niac/ zim bedzie wnich. Ja Pan Bog was.  
Zadny czlowiek/ do niewiasty ktora mu  
blisko iest we krwi nieprzystepuy/ aby mial  
odkryc sromothę iey. Ja Pan. Lona oycā  
twoiego/ tudziey y matki twoiey/ nie od-  
kryesz. Matka twoia iest/ nie odkryesz sro-  
moty iey. Sromothy żony oycā twoiego/  
nie odkryesz: Bo iest sromotā oycā twoie-  
go. Lona siostry twoiey od oycā/ abo od  
matki/ chodz domā abo indzie sie rodziła/  
nie odkryesz. Lona corki synā twoiego abo  
wnuczki z corki twoiey nie odkryesz: Bo  
sromotā twoia iest. Lona corki oycā two-  
iego żony/ ktora porodziła oycu twoiemu/  
y iest siostrā twoia/ nie odkryesz. Sromoty  
siostry oycā twoiego nie odkryesz/ bo ciāto  
iest oycā twoiego. Lona siostry matki  
twoiey nie obnāyż/ przetho yż ciāto iesth  
matki twoiey.  
Lona sryia twoiego nie obnāyż/ ani  
przystapiż do żony iego/ ktora tobie iest  
bliska przyaciolkā. Lona niewiastki two-  
iey nie odkryesz/ bo żonā synā twego iesth:  
ani odkryesz sromoty iey. Żony takież brā-  
tā twoiego żadny niebierz. Lona żony brā-  
tā twoiego nie odkryesz/ bo sromotā brā-  
tā twego iest. Lona żony twoiey y corki iey  
nie obnāyż. Córke synā iey/ y córke corki  
iey nie weśmiesz/ byś mial odkryc sromote  
iey. Bo ciāto iey sa/ a takowe z iecie/ hānie-  
bne iest. Siostry żony twoiey nie uczyniż  
sobie ku sromotney sprawie/ ani odkryesz  
skāradosci iey/ po ki onā żywā.  
Do niewiasty ktora cierpi przyrodzone  
rzeczy nieprzystepuy/ ani obnāyż plugā-  
wości iey. Żonā bliźniego twego niepo-  
pełniay cudzołóstwā/ ani sie plugaw snia.  
Z plemienia twego niedaś aby ktcho mial  
offiarowac Bātwānowi Moloch/ ani  
splugawiz tym imienia Boga thwoie-  
go/ Ja Pan. Māż mężczyzna niebedzie  
grzeszył/ bo tho iest plugawość przekleta.  
Żadnym zwierzęciem niebedziesz sie mie-  
szal/ ani sie nim splugawiz. Niewiastā nie  
bedzie miec sprawy zbydłciem: Bo to iest  
hāniebna złość.  
Nie plugawcie sie temi wssystkimi rze-

czami/ ktoremi sie splugawili wssystcy po-  
gani/ ktore ia wygtādze przed obliczno-  
scia wāssa/ y ktoremi splugawiona iestzie  
mia: a ia sie pomścze nad ich smrodliwemi  
grzechy/ a wygtādzi ie z siebie ziemiā nā  
ktorey mieskaia. Pilnie strzeście przyka-  
zania y sadow moich/ abyście nie nieczy-  
nili ze wssystkich tych plugawości/ thāk  
domacy iako y gość ktchory mieska v was.  
Abowiem te wssystkie przeklete złości spa-  
chali pogani ktchory mieskali w ziemi/ a  
byli przed wami/ y splugawili ia. Przetho  
pātrście thego by lepał y was takież nie-  
wygtādził ziemiā/ gdybyście takowe rze-  
czy czynili/ iako wygtādził pogāny kto-  
rzy byli przed wami. Wsselki czlowiek kto-  
ryby uczynił iakā niecznotę stych/ zāginie z  
pośrodku ludu swego. Strześcieś rosta-  
zania moiego/ nieczynicie tego co czynili ci  
ktchory byli przed wami/ ani sie plugawcie  
takowemi rzeczami: Ja Pan Bog was.

### Cap. 19.

Nadki a przykazania rozmaite ktchore sie setagāta  
do sadow y ku dobremu obyczajom.

**M**owil Pan do Moizeffa/ rze-  
kac: Mow do wssystkie<sup>o</sup> zbonu  
synow Izraelskich/ a powiedz  
im: Bāccie święci/ Bo ia Pan  
Bog was iestem święty. Jeden każdy boy  
sie oycā y matki swoiey. Sobboth moich  
przysrzegaycie pilnie: Ja Pan Bog was.  
Nie wdawaycie sie ku Bātwānom/ ani  
sobie czynicie Bogow lanych: Jāciem iest  
Pan Bog was.

Kiedy kolwiek bedziecie offiarowac  
offiare społoyne Pānu/ aby sie zlitowal  
nad wami: thegoś dnia ktchorego bedzie  
offiarowanā/ bedziecie ia iesc y drugiego  
dnia: ale co inż do trzeciego dnia zostānie/  
tho ogniem spalić. Jesli by ktcho iadł co  
zniey po dwu dniu/ przeklethym bedzie/ a  
niemitosci przeciw Bogu winien/ y po-  
niesie nā sobie grzech swoy. Bo rzecz Pānu  
święta splugawil/ y zāginie takowy cżlo-  
wiek z ludu swego.

Kiedy bedziesz żat zboże nā rolach two-  
ich/ nieprzyczniess do samey ziemi: ani be-  
dziesz zbieral kłosow ktore sie vtrzasly: ta-  
kież y nā winicy twoiey gron y iāgod ktore  
vpādna/ niepozbierez: Ale zostāwiz v-  
bogiem y ludziom podrożnym/ aby sobie  
zbieraly: Ja Pan Bog was.

Niebedziecie krāsc/ ani też nieprawdy  
mowic: ani ieden każdy bliźniego swego  
podchodzyc. Nie bedziesz krzywo przysie-  
gal przez imie moie/ ani splugawiz imie-  
niā Boga twego: Ja Pan.

Leuiti: 12.

20.

1. Petri: 1.

Leuiti: 7.

Leuiti: 23.

Deute: 24.

Exodi: 20.

Math: 5.



# Trzecie kriegi Moysesowe

Deute: 24.  
Tob: 4.  
Deute: 27.

Nie bedziesz potwarzy kładi na bliźnego twego/ ani go gwałtownie wciśkać będziesz: Nie bedziesz przy sobie trzymat zapłaty robotnika twego/ do jutra.

Nie bedziesz łaiat głuchemu/ ani przed ślepym położył czymby sie mogł obziąć: Ale sie bedziesz bał Pana Boga twoiego: Bo ja jestem Pan.

Deute: 27.

Nie bedziesz czynił co nieprawego. iest/ ani bedziesz sadził niesprawiedliwie: Nie miej baczności na wbojstwo/ ani części osoby bogatego: ale sadz bliźniego twego sprawiedliwie. Nie bedziesz oskarżaczem ani poduszczaczem między ludźmi. Nie bedziesz stał o gąrio bliźniemu twemu/ aby krew jego była wylana: Ja Pan. Nie bedziesz miał wniemawieści brata twoiego w sercu twoim/ alego iawnie z karz/ abyś niemiał grzechu na sobie dla niego.

Eccle: 10.  
Math: 18.  
Mathe: 5.

Nie szukay iakoby sie pomścić/ ani pamietać na krzywdę kthoras wziat od mieścjanow twoich: Przyiaciela twego będziesz iako sam siebie miłowat: Ja Pan: Przykazania mego pilnie strzeście.

Mathe: 22.  
Roma: 13.  
Gene: 36.

Nie dopuścisz bydleciu twemu/ aby sie schodziło z bydłem inego a roznego rodzaju: Koley twoiey nie osieiesz rozmaitym nasieniem: Szaty kthora wtkana ze dwu rzeczy/ nie obleczesz na sie.

Deute: 22.

\*  
Zasłubio  
na.

Jeśliżby cztowiek miał sprawę zbiata głowa/ kthoraby była służebnica badz by też\* słachcianka/ ale ani zapłata odkupiona/ ani wolności dārowana: obudwu starza ale nie straca/ bo nie była wolna: A za grzech swoy bedzie offiarowat Panu ku drzwiam przybytku świadectwa/ bārānā: a bedzie sie kaptan modlit zań y za grzech iego przed Panem / y bedzie mu miłosćiw a grzechu odpuśczenie weźmie.

Hebre: 10.

Gdy wnidziecie do ziemie / a bedziecie wniey ściępieć drzewa owocne/ obrzeżecie pierwsze owoce z nich: Jąbłka kthore wrodza/ nieczyste beda/ ani ich bedziecie iść: Ale czwartego roku/ wssysthet owoc ich bedzie poświęcon chwalebny Panu: A piątego roku bedziecie iść owoce/ pozbiera wssy iąbłka kthore sie z rodza: Ja Pan Bog was.

Leuiti: 3.  
G 17.  
Deute: 18.

Nie bedziecie iść mięsa ze krwi: Nie bedziecie / Wiedob / Wrozek / sbroić / ani bedziecie we sny wierzyć: Wtośow wassych wokut sbrzyc / a brody golić nie bedziecie: Wład umartym nie bedziecie rzezać ciała waszego / ani iakiego znaku abo piatna sobie czynić: Ja Pan. Corci twoiey niewydać na nierządność/ aby sie ziemia niesplugawila a nie była pełna grzechu nieczystego: Swiath moich strzeście/ a Swiethnice sie moiey boycie: Ja Pan.

Leuiti: 21.  
Nume: 6.  
Deute: 14.  
Ezec: 44.

Nie chodźcie do Czarnokriężników/ ani sie o czym pytaycie od Wieszczkow/ abyście sie przez nie niesplugawili: Ja Pan Bog was. Przed cztowiekiem siedziwym powstań/ a części osoby starego/ a boycie Pana Boga twoiego: Ja jestem Pan. Bedzieli mieśkat między wami cudzoziemiec w ziemie waszej/ niezamiataycie mu tym oczu: ale miycie go sobie iako iednego syna they ziemie: y bedziecie go miłowac/ iako sami siebie/ boście y wy takies byli przychodnie w ziemi Egypckiej: Ja Pan Bog was.

1. Reg: 28.

Ec-le: 8.  
1. Timo: 5.

Exodi: 22.

Nie czynicie nic nieprawego w Sadzie/ w tołciu/ w wazeniu / w pomierzaniu. Szale niech beda sprawiedliwe/ y iednaste a rowne gwichti/ sprawiedliwy korzec/ y sprawiedliwe muschy albo kwarty. Ja Pan Bog was/ kthorym was wywiodł z ziemie Egypckiej. Strzeście wssiego przykazania moiego/ y wssystkich ssadow moich/ a czynicie ie. Ja Pan.

Deute: 25.  
Ezec: 45.

## Cap. 20.

Et kthory offiaria Bātwanom splementa swego/ kthory cjarownikow abo wrozek sie doklādāta/ kthory rodzicom iāia/ y bydlety mienicze sprawy miewāia/ mātā byc śmiercia strāceni.

**M**ówił Pan do Moysesza/ rze: Enac: Powiedz tak synom Isrāelskim/ Cztowiek badz z synow Isrāelskich/ badz z cudzoziemcow kthory mieśkata między wami/ iesliby kthory offiarowat z plemienia swego syna abo dzieweczkę Bātwanowi Moloch/ smiercia niechay zgynie: Ludzie oney ziemie wāmionuia go. A ia postawie oblicze moje przeciwko iemu/ a wytnę gi ze szrodku ludu mego/ przeto że dat z plemienia swego Bātwanowi Moloch/ a że splugawit Przybytek moy swiety/ a imieniu memu swiete mu lekkość uczynił. Jeśliżby lud oney ziemie te° za niedbat/ a lekce sobie tho przykazanie moje wazyl/ tak żeby wypuścić cztowieka te° kthory ofiarowat z plemienia swego Bātwanowi Moloch/ a niechciałby go stracić: Zastawie thwarz swa przeciwko cztowiekowi onemu/ y przeciw krewnym iego/ a wygładze y iego y wssystkie kthory przyzwalałi iemu/ aby cudzołostwo popelnit do Bātwanā Moloch/ ze szrodku ludu swego.

Leuiti: 18.  
Psal: 105.

Cztowiek kthoryby sie wdat do Czarnokriężników y wrozek a wieszczkow/ a splugawit by sie nimi: Postawie twarz moje przeciwko niemu/ a wygładze go z posrzedku ludu moiego. Poswiacaycie sie stańcie sie swiety mi/ Bo ia Pan Bog was iestem Swiety. Strzeście przykazania moiego/

Leuiti: 19.  
Nume: 11.  
Iosue: 3.

y czynicie



# Leuiticus rzezone.

y czynicie ie: Jaciem Pan kthory was po-  
swiacam.

Exodi. 21.  
Proue: 20.  
Mathe: 15.  
Marci. 7.  
Ioan: 8.  
Deute: 22.

Kthoryby obywat z macocha swoia/ a

Leuiti: 18.  
Deute: 27.

odkryty by fromothe oycy swoiego/ niechay

Leuiti: 18.

oboie smiercia vmrze/ krew ich niechay be-

Leuiti: 18.

dzie na nie: Jesliby kto spal z niewiastka

Leuiti: 18.  
Deute: 27.

swoia/ oboie niechay vmrze/ bo haniebna

Leuiti: 18.  
Deute: 27.

zlosc zbroili/ krew ich niechay bedzie na

Leuiti: 18.

nich: Kthoryby obywat z macocha swoia/ a

Leuiti: 18.

odkryty by fromothe oycy swoiego/ niechay

Leuiti: 18.

oboie smiercia vmrze/ krew ich niechay be-

Deute: 25.  
Math: 14.

dzie na nie: Jesliby kto spal z niewiastka

Deute: 9.

swoia/ oboie niechay vmrze/ bo haniebna

Deute: 9.

zlosc zbroili/ krew ich niechay bedzie na

nie takowa ktora oplywa mlekiem y mio-  
dem: Ja Pan Bog was/ ktorym odtaczyl  
sobie was/ od inych narodow. Przetho y  
wy tez odtaczcie bydle czyste od nieczyste-  
go/ y ptasthwo czyste od nieczystego: aby-  
scie niesplugawili dusz waszych w bydle y  
w ptakach/ y we wssiem co sie russa na zie-  
mi/ y w tych ktorem wam pokazal byc nie-  
czyste. Bedziecie mi swietymi/ Bo ia tes-  
tem Pan Swietchy/ a odtaczylem was  
od inych ludzi/ abyście byli moi.

Leuiti: 11.  
Deuter: 10.

Maż albo niewiasta/ ktorzyby mieli du-  
cha czarnokreskiego albo wieszczygo/ smer-  
cia niechay zeyda z swiaty/ w kamioniu  
ich: a krew ich niech bedzie na nich.

Deute: 18.  
I. Reg: 28.

## Cap. 21.

Ma ktorych pogrzebiech mogli kaptani bywac/ a  
iakiowe zony poymowac/ ktorzy sie niegodzili na ka-  
planstwo/ y o corce kaplanskiey gdy by wystapila.

**K**zett thez Pan do Moizesa /  
Mow do kaptanow synow Za-  
ronowych/ a powiedz im/ Ka-  
plan niech sie nie plugawi umie-  
raniem mieszcjanow swoich/ iedno tylko w  
krewnych swoich a barzo bliskich: iako iest  
Ociec/ Matka/ Syn y Corka/ Brath thez  
y siostra Panna/ kthora niebyta wydana  
za maz: Ale ani od Kriazecia ludu swego  
vmartego splugawi sie: Ani beda golie gto-  
wy/ ani brody/ ani na ciele swoim iakiego  
rzezania uczynia: Swietem beda Bogu  
swoiemu/ a nie pomaza imienia iego: Abo  
wiem zapal Panski/ y chleby poswiecone  
offiaruia Bogu swemu/ a przetho swiete  
mi beda.

Ezec: 44.

Koby y niecney niewiasty nie poymie  
sobie za zone/ ani takowey kthora maz iey  
stusnie porzucit: Bo poswiecony iesth  
Bogu swoiemu/ y chleby poswiecone of-  
fiaruie iemu: Przetho kaptan badz swie-  
thy/ Bo y ia swiety iestem Pan/ ktory po-  
swiacam was: Kaptanowa corka bedzie-  
li dosta y doznana w nierządności/ a zelzy  
ialiby imie oycy swoe/ żywo bedzie spalona.

Leuiti: 19.  
Nume: 6.  
Ezec: 44.

Biskup/ to iest kaptan nawietssy miedzy  
bracia swoia/ kthoremu na glowe wylan  
iest oley pomazowania/ y ktorego rece na  
kaptanstwo poswiecone sa/ a obleczon iest  
w odzienie swiete/ then glowy swoiey nie  
odkrye/ ssary na sobie nie starga/ y do za-  
dne vmarte nikati wnidzie: J oycem  
waszym albo matka vmartymi/ nie bedzie  
sie plugawil/ ani wynidzie Swiatnic/ aby  
nie splugawil Swiatnice Panskiey/ Bo  
oleiem swietego pomazania Boga swo-  
iego/ pomazany iest: Ja Pan.

Ofec. 1.  
I. Thim: 2.

Panne sobie za matzonke wezmie: Ale

Luce. 9.



## Trzecie kriegi Moizeffowe

Ezec: 44.  
Malac: 2.

2. Reg: 5.

wdowy/ y rozwiedzione/ y plugawey a nie  
uczciwey niewiasty/ nie poymie: Ale pan-  
ne z ludu swiego/ aby nie zmiessat plemie-  
nia rodzaui swego: z pospolitym ludem  
swoim: Bo ia jestem Pan ktory go Swie-  
tym czynie.

I mowil Pan do Moizeffa temi slowy:  
Mow do Alaroná: Czlowiek z plemienia  
twego w rodzie twoim/ ktorzykolwiek  
miał pláne albo iaka wade na cieie swoim/  
nie bedzie offiarowat chlebow swieconych  
Bogu swemu/ ani przystapi ku sluzbie  
iego: Byliby slepy/ albo chromy/ albo by  
miał nos maly albo wielki albo krzywy/ be-  
dzieli miał złamana noge albo reke/ bedzie  
li garbaty/ albo plynacych oczu/ albo by mu  
bilmem oko zaslo/ iesliby chez wstawi-  
czy swierzb miał/ albo lisáie/ albo byt  
przepukty.

Wsselti ktorzyby miał iaka zmaze z  
plemienia Alaroná kaptana/ nie przystapi  
offiarowac offiary Panu/ ani chlebow po-  
swieconych Bogu swemu. Przedsie ied-  
nak bedzie pozylwat chlebow ktore bywáia  
offiarowane w Swiatnicy/ iedno tylko/  
aby niewchodzil za zaslonę/ ani przystepo-  
wat do oltarza ktory zmaze iaka ma/ aby  
niesplugawil Swiatnice moiey: Ja Pan  
ktory ich poswiecam. Mowil tedy Moi-  
zeff do Alaroná/ y do synow iego/ y do wssy-  
skiego ludu Israelskiego/ wssystko co mu  
byl iedno Pan poruczył.

### Cap. 22.

Atory by sie mieli wściagac od tych rzeczy ktore  
sa Panu Bogu poswiecone/ a ktore rzeczy mialiby  
offiarowac.

**N** Anpotym mowil do Moizeffa/  
rzekac: Mow do Alaroná y do  
synow iego/ aby sie strzegli tych  
rzeczy ktore poswiecone sa od  
synow Israelskich/ aby nieczynili przyga-  
ny imieniu memu/ w tych rzeczach ktore  
sa mnie poswiecone y offiarowane: Ja  
Pan. Mow do nich y do potomkow ich:  
Wsselti czlowiek z rodu waszego/ ktorzy  
by przystapil do tych rzeczy ktore mnie po-  
swiecono/ y ktore offiarowali synowie I-  
sraelsci Panu/ a byt by na then czas nieczy-  
stym/ zginie przed Panem Bogiem: Ja ie-  
stem Pan.

Leuiti: 15.

Jesliby ktory czlowiek z plemienia Ala-  
ronowego: byl tredowaty/ albo zeby cier-  
piat plynienie nasienia/ tedi niebedzie tych  
rzeczy pozylwat ktore mi sa poswieco-  
ne/ dokad by niewyzdrowial: Ktory kol-  
wiek sie dotknie czego nieczystego okoto u-  
marłego/ albo tego ktoryby na sie miał pty-

nienie nasienne/ albo czotgajacey sie rzeczy  
a na koniec czegokolwiek nieczystego czego  
sie dotknac jest plugawo/ nieczystym bedzie  
az do wieczora/ y niebedzie iadt tych rze-  
czy ktore mnie poswiecono: Ale gdy zmyje  
woda ciato swoje/ a stonec zaidzie/ thak  
oczyszciony/ dopiro bedzie pozylwat swie-  
conego: Bo pokarm iego jest: Zadney zde-  
chliny ani co swierz zadusił/ niebeda po-  
zylwat/ anisie nimi splugawia: Ja iesthem  
Pan. Niechay strzega przykazania mych/  
chcali niemiec grzechu na sobie/ ani pom-  
rzec w Swiatnicy/ gdyby ia splugawili:  
Ja Pan ktorzy ie poswiecam. Zaden cu-  
dzosiemiec nie bedzie iadt swieconego/ a-  
ni komornik kaptanski albo naieownik: Ale  
ktore sobie kaptan kupi/ y sluga ktoryby  
w niego w domu wrodzil sie y zrosl/ ci swie-  
cone moga iesc: Jesli corka kaptanska po-  
mie sobie ledá kogo z ludu pospolitwego:  
swieconego Panskiego y pierwowcin nie be-  
dzie iadta. A iesliby bedac wdowa albo od-  
meza wzgardzona/ a krom dziatek wro-  
cila sie do domu oycá swiego: iako bedac  
panna iadala/ tak na ten czas bedzie ia-  
dac swiecone w domu oycá swiego.

Exodi: 22.  
Ezec: 44.

Wsselti cudzosiemiec nie bedzie mogł  
pozylwat swieconego Panu: Jesliby kto  
prze niewiadomosc iadt rzecz Panu swie-  
cona/ przyda piata czesc ktemu co by stalo  
za to co ziadt/ y da kaptanowi do Swia-  
tnice. Nie beda gwalcic swieconego sy-  
now Israelskich/ ktore offiarnia Panu:  
by lepak nie byli karani za grzech swoy kto-  
rym wystapili/ gdzieby poswiecone rzeczy  
iedli: Ja Pan ktory ie poswiecam.

Mowil tez Pan do Moizeffa/ temi slo-  
wy: Mow Alaronowi/ y synom iego/ y  
wssim synom Israelskim/ a rzecz im: Czo-  
wiek badz z ludu Israelskiego/ badz z cu-  
dzosiemcow ktoryby mešťat miedzy wa-  
mi: gdyby offiarowat offiary swoje/ albo  
obietnice pelniac/ albo dobrowolnie tho-  
cyniac/ cokolwiek offiarnie Panu na of-  
fiare zupełna/ niechay offiarnie przes-  
was/ a to bedzie/ samiec niepokalany albo  
z wolow/ albo z owiec/ albo z koz: Bedzieli  
miał iaka pstroćine albo pláne/ nie offia-  
rucie/ ani przyiemna bedzie Panu.

Deute: 15.  
C 17.

Czlowiek ktoryby offiarowat Panu spo-  
koyna offiary/ za dobra swa wola/ albo o-  
bietnice pelniac/ bedzie offiarowat nie-  
pokalanego tak wotu iako owce/ chceli  
by tho bylo przyiemno Panu: By zadney  
zmazy na nim niebedzie: Bedzieli Slepe/  
Chrome/ Szramowate/ Krostawe/ Par-  
chowate/ albo swierzb maitace/ niebedzie-  
cie takowego offiarowac Panu/ ani pa-  
lic nie takowe na oltarzu Panskim.

Malac: 1.

Deute: 15.  
Eccle: 35.

Wotu albo owce ktoremu wcho albo ogon

vrzmo



## Leuiticus rzezone.

Przynieśli dobrowolnie ofiarować moze: Ale obietnice taktowym pełnić niemoże. Żadne zwierzęta któreby miały albo staryte albo zgniezione/ albo wyrznięte a wyiete iaderka/ nie będziecie ofiarować Panu/ a nawiecy w ziemi swej thego nieczynicie: Ż ręk cudzoziemcowych niebędziecie ofiarować chleba Bogu wassemu/ y cobykoto wiek inego chciał dać/ nieprzyjmiecie nic: Bo wszystkie rzeczy w nich skazane y spyktane są.

I mówił Pan do Moiześa/ rzeknac: Gdy się wrodzi Ciele/ Jagnie/ Kozle/ siedm dni będziecie sąc matke swoje: a osinego dnia y potym/ już się godzi ofiarować Panu: Bądź Krowa/ bądź Owca/ iednego dnia spłodem swoim niebada ofiarowany / y zabici.

Będziecie ofiarować ofiary dzieki czyniac Panu/ aby wam był miłosierdy/ tegoż dnia będziecie iść iść/ nie zostawicie nic do zaraniania dnia intrzyszego: Ja Pan. Strzeżcie przykazania moie/ a pełnicie je: Ja Pan. Nie spługawiajcie imienia mego Świętego/ abym się świecił w porzodku synow Izraelskich: Ja Pan który was świętymi czynię/ a wywiodłem z ziemi Egypckiej aby wam był za Bogą. Ja Pan.

### Cap. 23.

*Wroczyśćci Świat Wielkonocnych/ Świątecznych/ Tegodniow/ Żniw/ Trab/ Ocyszczenia/ Zuciel/ y iaka sprawa maia być sprawowane.*

**M**ówił zaś Pan do Moiześa/ rzekac: Mow synom Izraelskim a powiedz im: Te są Święta Pańskie które będącie zwąc Świętymi: Przez sześć dni będziecie robić/ dzień siódmy je dzień świętego odpoczynienia iesth/ będziecie gi zwąc Świętym: Żadney roboty nie będziecie weni robić: Bo Sobota Pańska iest/ gdziekolwiek będziecie mieszkac.

Przeto the są dni święte Pańskie/ które macie święcić czasow swoich: Czerstasiego dnia kreszycia pierwszego ku wieczorowi/ Phaze/ (to iest pamiatka przesecia) Pańskiego iest: a nazajutrz to iest pietnastego dnia tegoż kreszycia/ będziecie mieć wroczyśćność Przasnic / przez siedm dni przasny chleb iść będziecie: Dzień pierwszy będzie wam wroczyśćny y święty: Żadney sprawy nieuczyniey a służebniczey niebędziecie weni czynić: ale będziecie ofiarować ofiary Panu zupełna/ palac w ogniu przez one siedm dni: A dzień siódmy będzie wroczyśćny y święty: Żadney sprawy

ni służebniczey nie będziecie weni czynić.

I rzekł zaś Pan do Moiześa tak mówiac: Mow synom Izraelskim a rzeż im: Gdy już wnidziecie do tej ziemi która ja wam dam/ a będziecie żać zboże/ przynieście snopy wassektosami do kaptana/ iakoby pierwiastki żniwa wassego: A on podniesie snopki przed Panem/ aby widzieć czyni a przyjemny był za was / drugiego dnia Sobotnego/ y poświęci go. A tegoż dnia którego będzie świecił snopki/ zabijcie też iagnie roczne a niepokalane ku zupełney ofiarze Pańskiej. Suche też przysym a chlebowe ofiary będą ofiarowane dwie dziesiąte części białej maki potropioney oleiem/ na zapal Pański/ a ku woni nachucliwsey: ofiara też napoyna/ będzie winą mieć kwatertę miary która zoważin. Chleba/ Prażma/ y krup nowych/ nie będziecie pierwey iść nowego zboża/ aż ofiarujecie tho Panu wassemu. Przykazanie tho iest wieczne wam we wszystkich pokoleniach waszych/ y na wszelkim miejscu gdzie mieszkać będziecie.

Naliczycie tedy począwszy od wtorego dnia tych światów któregoście ofiarowali snopki pierwiastki zboża wassego/ siedm tegodniow zupełnych/ aż do tegoż dnia gdy już przemina siedm tegodni/ tho iest/ pięćdziesiąt dni: thedy na then czas będziecie ofiarować ofiary nowa Panu/ ze wszystkich przybytkow waszych/ dwa bochny chleba ze dwudziestych części miary Ephi białej maki kwassoney/ które wypieczecie za pierwoćiny Panu. A sthym chleby będziecie ofiarować siedm barankow niepokalanych rocznych/ y cielca iednego z stadą/ y dwu baranow/ a będą z napoynami ofiarami na zupełną ofiarę/ y na wonia barzo wdzieczna Panu.

Ofiarujecie theż y Kozła za grzech/ y dwa baranki roczne na ofiary spokojna: A gdy ie podniesie już kaptan z chleby nowego przed Panem/ te poroda ku pożytku iego. I nazwiecie ten dzień nayuroczyśćny y nayświętszy: Żadney roboty służebniczey niebędziecie czynić wten dzień: To Prawo wieczne będziecie mieć/ we wszystkich narodziach y mieszkaniach waszych. A gdy będziecie żać zboże ziemi wassey/ niebędziecie przyrzuć w samey ziemi: ani pozbić racie ktosow które sie wtrześa a wpadna/ ale zostawicie je wbostru y ludzioru podrożnym: Ja iestem Pan Bog was.

I mówił Pan do Moiześa/ rzeknac: Mow synom Izraelskim/ Pierwszy dzień kreszycia siódmego/ będziecie mieć święto/ które będziecie pamiatke obchodzić trąbienia trab/ a nazowieciego Świętym: Żadney roboty służebniczey niebędziecie weni

Numc: 15.

Iosue. 5.

Deute: 16.

Numc: 28.

Leuiti: 19.

Deute: 24.

Numc: 29.

I już robić:



## Trzecie kriegi Moizeffowe

Leuiti: 16.  
Nume: 29.

robić: a będziecie weni offiárować offiáre zupełna Pánu.

Mowit Pan do Moizeffa / rzeknac: Te goż krieżycá siódme<sup>o</sup> / dnia dziesiatego / będziecie mieć dzień oczyszczenia nauroczyst-  
ssy / a będziecie názwan Swięty: y będziecie weni dreczyć dusse wásse / y offiárować zu-  
pełna offiáre Pánu. Żadney roboty pow-  
ssedniey niebędziecie robić tego dnia: Bo  
jest dzień wtagania Páńskiego / aby wam  
był miłosćiw Pan Bog wás: wsselki czt-  
wiek ktoryby nieudreczył dusse swey wthen  
dzień / zaginie z ludu swego: y ktoby iákiol-  
wiek wczynęł czynił weni / wygládze go z lu-  
du me<sup>o</sup>. A przetoż żadney sprawy niebe-  
dziecie czynić wten dzień: Tá wstawa wie-  
czna wam będzie / we wssystkich naro-  
dziech y przybytkach wásszych: Swięto od-  
poczynienia wásszego jest / a będziecie wdre-  
cząc dusse wásse dziewiatego dnia thego  
krieżycá siódmego. Swiętá wásse / będzie-  
cie świecić od wieczora aż do wieczora.

Nume: 29.  
3. Esdr: 5.  
2. Mach: 1.

Mowit Pan do Moizeffa / temi słowy:  
Mow do synow Isráelskich / Piętnastego  
dnia tegoż krieżycá siódmego / pocinie sie  
Swiętho Kuczek / a będzie trwać przez  
siedm dni. Pierwssy dzień będzie nauro-  
czystssy y naswietssy: żadney roboty weni  
niebędziecie robić. A przez siedm dni offiá-  
rować będziecie zupełne offiáry Pánu: O-  
smy też dzień będzie bázro wroczyssy y nay-  
swietssy / y będziecie weni offiárować offiá-  
ry zupełne Pánu: ábowiem jest zbor wá-  
sszego mnostwa: żadney roboty powssed-  
niey niebędziecie robić weni.

Ioan: 7.

Te sa swiętá Páńskie ktore zwáć będzie-  
cie nasławieniessymi y naswietssymi / a be-  
dziecie wnie offiárować Pánu offiáry zu-  
pełne y napoine / iáko w ktory dzień jest oby-  
czay offiárować / chyba swięth Sob-  
otnich / y offiáry wásszych dárownych / ktore  
álbo pełniac slub a obietnice / álbo zdo-  
brey woley dáćcie Pánu.

A przetoż od piętnastego dnia krieży-  
cá siódmego / gdy inż spráwicie spólá wssyc  
to zboże wásse / będziecie świecić swięthá  
Páńskie: przez siedm dni: dná pierwszego  
y ósmego / będzie Sobbotá a Swięto / to  
jest / odpoczynienie: Pierwszego dná ná-  
bierzecie sobie owocu z drzewá chedogie-  
go / y liściá z drzewá Pálmowego / y gáta-  
zek z drzewá ná ktorym gesthe látorosli / y  
wierzbiny kthora by nád rzeká roslá: y be-  
dziecie wesseli przed Pánem Bogiem wá-  
sszym.

A będziecie te wroczyssóć świecić y ob-  
chodzić przez siedm dni ná każdy rok: zá-  
práwo wiekuisze będzie wam to wnaro-  
dziech wásszych. Krieżycá siódmego będzie-  
cie obchodzić a świecić Swiętá / y będzie-

cie mieścić pod cieniem zielonym przez  
siedm dni. Każdy ktho jest z rodu Isráel-  
skiego / będzie mieścić w kuczkach: aby  
wiedzieli potomkowie wássy / zem kázat w  
kuczkach mieścić synom Isráelskim / gdym  
ie wywiodł z ziemi Egypckiey. Já Pan  
Bog wás. I mowit Moizeff o tych swie-  
ciech Páńskich / do synow Isráelskich.

### Cap. 24.

Sposob spráwiania Lámp do Łościolá / Chlebow  
obliczności / y kátanie Bluznierzow / y tych kthory  
tego srodza.

**N** O tym też Pan do Moizeffa ty-  
mi słowy mowit / Rozkáz sy-  
nom Isráelskim żeć przyniosá  
oleiu nacysszysse<sup>o</sup> a co naswie-  
tleysse<sup>o</sup> / do lámp ktoreby gorzáły wstáwi-  
cznie / przed zastóná swiadectwá w Przy-  
bytku przymierza: Kthora będzie stáwiáł  
Aaron od wieczora aż do zaránia przed  
Pánem / spráwa y porzadkiem wiekuiszym  
w narodziech wásszych. A będzie ie záwždy  
stáwiáł ná lichtarzu ochedożnym / przed  
oblicznością Páńską.

Exodi: 27.

Wezmieź też biatley máki / a nápieczesz  
snię dwánaście bochnow chleba / z ktho-  
rych w káżdym beda dwie dziesiate czesći  
miáry Łff: a the potóżyś ná stole czyściu-  
chym przed Pánem / potóżywssy šest á  
pest osobno: a ná nich potádiesz káżdito  
oczkowáte a bázro iásne / aby then chleb  
był ná pámiatke offiáry Páńskiey. ná ká-  
żda Sobore beda ie odmieniać przed Pá-  
nem / ná co sie obwiazáli synowie Isráel-  
sci umowa wiekuisza: a the chleby poyda  
Aaronowi y synom iego / aby ie iedli ná  
miescu swiętym: Bo naswietssy jest z chlebo-  
wych offiáry Páńskich / práwem wiecznym.

Exodi: 25.

Exodi: 16.

1. Reg: 21.  
Mathe: 12.



Ná ten czas tráffito sie / że wssedł syn  
iedney niewiásty Isráelskiey / ktorego mia-  
lá miedzy Isráelczyki / z meżem Egypth-  
skim / then zwádził sie w obozie z meżem

Isráel



## Leuiticus rzezone.

Exodi. 20.  
Leuiti. 5.

Name: 15.

Math: 26.  
Ioan: 19.

Exodi. 21.  
Deute. 19.  
Iudi. 1.  
Mathe: 5.

Israelskim. A gdy iat bluznić imie Pánstie/ y ztorzeczyć mu/ przywiedziono go do Moizessá: A zwaño mátkę iego. Sálunnith/ cóká Bábry z pokolenia Dam: Itedy wśá dzono go do ciemnice/ dokády sie niedo- wiedzeli/ coby znim Pan kázat czynić.

Pan thedy morił do Moizessá rzekac: Wywiedz bluznierzá precz z obozu/ á nie- chay wssystcy kchorzy stysseli/ wtożá rece swoie ná gtowe iemu/ niecház go pothym. Kámionuie wssystek lud: A do synow Isrá- elskich bedzieś ták morił: Cítowiek ktery- by táiat Bogu swoiemu/ ponieśie grzech swoy: A kteryby bluznił imie Pánstie/ smier- cia niechay vmrze: Kámienmigo wśámie nuie wssystko mnośthwo ludzi/ bádż do- maká/ bádż cudzoziemcá ábo gościá: Kto by kólowie bluznił imie Pánstie/ smiercia niechay vmrze.

Ktoby bił cítowiek á á zabit go/ smier- cia niechay vmrze. Ktoby zabit bydłé/ da- ine zá nie/ to iest/ bydłé zá bydłé: Kteryby- wczynił skóde iáká ktorému kólowie z mie- sszánow swoich/ iákó on komu wczynił/ thák sie też iemu stánie: Chromote zá Chro- mote/ Otkó zá Otkó/ Zab zá Zab dá: Jáka skóde wczyni drugiemu/ táka sam cierpieć musi: Kto zabił bydłé dá ine zá nie: Wde- rzyli kto cítowiek á/ bedzie kázan: Niechay między wámi bedzie sad spráwiedliwy/ ták domorodakom iákó obcym/ kteryby iedno záwinil: Bo iá iestem Pan Bog wáś.

Moizessá pothym powieziat tho synom Israelskim/ y wywiedli z obozu precz o- nego bluznierzá/ y wśámionowáli go: I w- czynili ták synowie Israelscy iákó byl przy- kázat Pan Moizessowi.

### Cap. 25.

Postánwienie o siodnym y Mitościwym Zetle/ o Lichwie/ o Zniwoleniu/ y o pómánych odkupieniu

Exodi. 23.

Deute: 15.

**N** An pothym morił do Moizessá ná gorze Synái/ rzekac: Now á powiedz synom Israelskim: gdy iuż wnidziecie do ziemi kto- ra iá wám dam/ bedziecie świecić świera Pánstie. Przez sśeć lath bedzieś osiewat rola twoie/ tákies przez sśeć lath bedzieś spráwował winnice twoie/ á owoce zniey bedzieś zbierat: Ale siodmy rok/ swietho bedzie ziemi/ odpoczymienia Pánstiego: Koli swe osiewac/ winice ná ten czas sprá- wować nie bedzieś. A co sáma ziemia z sie- bie zrodzi/ thego záć niebedzieś: áni gron pierwoćin twoich niebedzieś zbierat/ iákó kiedy winá zbierá: Abowiem then rok/ iesth odpoczymienie ziemi: Ale bedziecie mieć ná pokarm/ ty sam y sluzebnik twoy/

niewolnicá y natiennik twoy/ y cudzozie- miec ktery wciebie pielgrzymuie/ Bydłé y iny dobytek twoy/ te wssystkie rzeczy kto- re sie beda rodzić ná polu beda wám ku żywieniu.

Náliczyż theż sobie lat/ thák wiele iákó siedm tegodniow/ tho iest/ po siedm kroć siedm/ kóre suma wśáwssy/ czynia czer- dzieści y dziewięć lat: tedy siodmego kries- zycá dziesiatego dnia/ bedzieś trabić w tra- be czasú Mitościwego láta po wssystkiej ziemi wáśsey: A bedzieś świecić piecdzie- siatego roku/ y názwieś gi/ odpuszczenie wssystkim mieszcánom ziemi twoiey/ ábo wiem ten rok iest Mitościwe Látó: Ná- wrocisie cítowiek ná then czas ku máies- tności swoiey/ á ieden kády przydzie zá- do rodziny swey: Abowiem Mitościwe á pieć dziesiatne látho iest. Nie bedziecie siac áni záć/ tych rzeczy kóre sie ná polu sá- me od siebie rodzą/ y pierwssich wýtkow niebedziecie zgromádzac z winnic/ dla sta- wności Mitościwego láta/ ále nátych- miast zebáne bedziecie iest: Gdy bedzie to Mitościwe látho/ przydzie kády ku dzie- rzáwam swoim.

Gdy co przedaż mieszcáninowi twemu/ ábo też kupiż od niego/ nie zámaczay áni- ciás bráchá twego/ ále wedlug náliczenia lat/ od Mitościwego láta/ kupiż od nie- go/ y wedlug obráchowánia wýtkow prze- da tobie: Im wiecey bedzie lat po Mito- ściwym lecie/ tym wietśśá bedzie zaptátá/ á im mniej lat náliczyż/ tym tániey kupiż: Boć przeda nie rola/ ále czas wýthkow- iey. Nie czynicie bez práwia pokoleniu swemu/ ále ieden kády boy sie Boga swo- Abowiem iá iestem Pan Bog wáś: Czynicie przykázania moie/ á sadow przy- strzegacie y wypelniacie ie/ ábyscie mo- gli mieszkac ná ziemi/ krom wsseltiego stra- chu/ á chćcieli by wám ziemia dawátá w- zýtki swoie/ ktrych byście wýywáli do wo- ley/ przepieczni od wsseltiey burzy.

Rzeczcieclimi/ co bedziemy roku siodme- go iest: niebedziemi siac/ áni spráwiac w- zýtkow náśych spolá: Dam wám Bógosłá- wiensstwo moie siostego roku/ thedy wám- ziemiá dá wrodzay/ iákó zá trzy láta: be- dziecie osiewac tymże zbożem osinego ro- ku/ y nim sie żywić áż do roku dziewiate- go: dokád sie nowego nienárodzi/ dothad bedziecie iest stáre: Ziemi niebedziecie- przedawac ná wieczność/ ábowiem moia- iest/ á wy iestescie wstapniowie y pielgrzy- mowie moi: A thák káda kráiná wáśsey- dzierzawy/ pod oblikiem á wýmowa wy- plácánia/ przedaná bedzie: Jesliże by z- pćedł ná máietności brát twoy/ á przeto- dzierzawke swá odbył/ po thwym kupnie

Exec: 46.

Psaln: 25.

iesli



## Trzecie Księgi Mojżeszowe

Num: 36.  
Ierc: 32.  
Ruth: 4.

Jeśli by chciał krewny iego odkupić to co on zaprzedał/ może: jeśli by nie miał krewnego/ a on sam mógłby mieć pieniądze ku wyptacaniu zaś: położy na rachunek pożytki których użył on co był kupił/ od onego czasu gdy był przedat/ a ostatek mu dopłaci/ a tak przyjdzie zaś ku imieniu swemu: A jeśli by nie mógł mieć pieniędzy aby odkupić co zaprzedał/ ten który kupił będzie trzymać aż do Młotocinowego lata: Bo tego lata Młotocinowego/ wysyśle przedanie ma się wrócić do pana/ y do dzierżawcy dawnego.

Ktoby przedat dom w mieście murowanym/ będzie go zaś mógł wykupić do roku: jeśli by go niewykupił a rok minął/ ten który kupił będzie go miał y potomkowie iego na wieczność/ a nie będzie go mógł żaden wykupić/ ani w Młotocinowe lata: Jeśli by dom był we wsi albo w miasteczku nieobmurowanym/ dziedzinnym prawem będzie przedany: Tak iż jeśli go pierwey niewykupiono/ tedy Młotocinowe go lata przyjdzie zaś do stałego swego pana.

Domy Lewitow ktore są w murzech/ zawsze mogą być wykupione: jeśli by nie wykupiono/ na Młotocinowe lata zaś ku nim przyjdzie: Bo domy ich w miasteczkach murowanych/ dane im są za dzierżawę między syny Izraelskimi: Ale domy ich na przedmieściach nie będą przedane/ bo dzierżawa ich jest wiekista.

Jeśli by zubożał brat twój/ a byłby chora na rece/ a ty byś go sobie przyjął: i takoby cudzoziemcą albo pielgrzymą/ a żywiłby się y mieszkał przy tobie/ nie bierzysz od niego lichwy/ ani nie wysyjesz jedno coś mu pożyczysz: Bo się Pana Boga twego/ że by się mógł żywić brat twój przy tobie: Niedas mu pieniędzy twoich na lichwę/ także y zboża wieceny nad to coś pożyczysz nie będziesz pożadał od niego: Ja jestem Pan Bóg was/ którym was wyprowadził z ziemi Egypckiej/ żebym wam dał ziemi Chananejską/ a był wam za Boga.

Jeśli by przyćśniony wobstwem brat twój/ zaprzedał się/ nie będzie go ci śniat niewolniczą posługą/ ale się nim będziesz obchodził iako znajemnikiem albo skomornikiem twoim: A będzie służył aż do Młotocinowego lata/ potem porydzie od ciebie zdyatkami swymi/ y nawróci się zaś do przyjaciół y do dzierżawy przodków swoich: Abowiem służby moi są/ y iam se wywiodł z ziemi Egypckiej/ a przeto nie będzie przedany obyczajem niewolniczym/ ani go będzie ci śniat przez moc ale się boi Boga twoiego.

Służebnik y służebna dziewczyna będzie

cie miewać/ z okolicznych wam ludzi. Przychodnie też te którzy do was przyjdą/ albo którzy się stych w ziemi waszej rodzą/ możecie też miewać sobie na czele adz/ y prawem dziedzicznym możecie zostawiać potomkom/ a będziecie nimi władnąć na wieki. Ale bracie waszy synow Izraelskich/ nie będziecie trapić przez moc.

Jeśli by się zamogły z bogaczem w was cudzoziemiec albo przychodzień/ a brat twój siedłszy na majątku zaprzedałby mu się albo komu kolwiek z iego rodu/ po zaprzędaniu może być zaś odkupion. Ktorkolwiek z braci iego zechcego wykupić/ może: a nie tylko brat/ ale y Striy/ Strycy brat/ y krewny/ y bliźni po żenie: Jowsem będzie i y sam mógł/ będzie mu to wolno odkupić się/ tylko z rachowawssy lat od zaprzędania swego/ aż do Młotocinowego lata: także policzy y pieniądze za które był zaprzędan/ wedle liczby lat/ y rozrachuje wiele przychodzi na służę ktorzy zmytą służę: Jeśli wieceny zostanie lat do Młotocinowego lata/ według tego wróci temu pieniądze: jeśli mniej/ obrachuje się nim/ według liczby lat/ a ostatek da onemu kto go był kupił/ policzywszy także zapłaty lat ktorych mu pierwey służył: Nie będzie go dreczył okrutnie/ przed thobą. Jeśli się ani tak będzie mógł wyptacić/ w Młotocinowe lata wynidzie z dziećmi swoimi. Abowiem moi są służby synowie Izraelscy/ ktorem wywiodł z ziemi Egypckiej.

### Cap. 26.

Tym którzy przykazanie Pana Boga pełnia/ są płaty opisu/ a którzy przestępna/ karacie wielkie.

**N**ie jest Pan Bóg was. Nie czynicie sobie bawiana/ ani obrazu rytyego/ ani stupow żadnych stawiajcie/ ale ani kamienia foremnierzanego albo malowanego nie będziecie mieć w ziemi waszej abyście mu chwale dawali. Boć iem ja jest Pan Bóg was: Soboth moich strzeście/ a boycie się Świątnice moiej: Ja Pan.

Będziecie chodząc w przykazaniach moich/ a jeśli będziecie przysrzegać poruczeństwa mego/ y pełnić je: spuszczę wam dżdże czasów swoich/ a ziemia wyda wrode swa/ y drzewa owoc swój obficie z rodza. Młocenie zboża poścignie zbieranie winy/ a zbieranie winy zastanie czas osiewania: a będziecie pożywać chleba waszego w sytości/ a bez wszelkiego strachu będziecie mieszkać w ziemi waszej. Dam pokoy w granicach waszych/ będziecie spać/ a nie

3.Reg: 7.

Ierc: 32.

Exodi. 27.  
Deute. 23.

Exodi. 21.  
Deute. 15.  
Ierc: 34.

Exodi. 20.  
Deute: 5.  
Psalm: 96.

Deute: 28.

3.Reg: 4.  
Iob. 11.

będzie



# Leuiticus rzezone.

bedzie żaden kto by was miał przestraszyć: Uczynie że wstana zte besthye na ziemi: a miecz nieprzyjacielski nie poydzie przez sie mie wässe. Bedziecie wganiać przed sobą nieprzyjaciele wässe/ a beda padać przed wami: Piec wässech/ beda gonić sbo nieprzyjacielskich: a wässech sbo/ beda gonić dziesięć tysięcy: tuż przed oczyma wässemi popadają od miecza nieprzyjaciele wässe: Patrzyć na was bede/ a bedziecie rośli/ rozmnożycie sie/ a wtwierdze y w gwieszcze umowe moie swami: Bedziecie iść rzeczy barzo dawnego chowania/ a gdy nowe na stana stare porzucicie. Potoże Przybytek moy między wami/ a nie odrzuci was dusza moia. Bede chodzil między wami/ a bede Bogiem wässemi/ a wy bedziecie ludem moim: Ja Pan Bog wässe/ ktorzym was wywiódł z ziemi Egypckiej/ abyście im nie stuzyli/ y ktorzym potamał tancuchy zgart wässech/ zebyscie chodzili prosci.

Alle niebedziecie mi stuchac/ ani petanie przykazania wässech moich/ y ieslibyscie porzucili prawa moie/ a sady moie w zgardzili/ abyście nieczynili tych rzeczy kto rem ia wam postanowil/ y narussilibyscie umowy moie/ wiedziecie ze ia tez to wam uczynie. Nawiędzie wass pretko wbostwem y chorobami goracemi/ ktore zepsuia oczy wässe/ a znedza dusse wässe: Nádaremno bedziecie ofierowac/ bo wässe wszystko nieprzyjacieci pochłanie: Postawie twarz swoja przeciwko wam/ a bedziecie padać przed nieprzyjacielskimi wässemi/ a tym ktorzy was nienawidza bedziecie poddani: Bedziecie wcietać ano was nikt nie goni.

Co iesli ani tak nieusluchacie/ siedmiorako wiecy przytoze na was karania/ dla grzechow wässech: y zetre pyche zaswardzenia wässego. Dam wam niebo z wierchu iako zelazo/ y ziemie miedzi: na: Praca wässe darena bedzie a wniwecz sie obroci/ nieda z siebie ziemia wysiekow swoich/ ani drzewa owocow.

Bedziecie iść iessze przeciw mi sie/ a niebedziecie chciec mi stuchac/ przydam nad tho iessze siedm kroc wiecy plag wässech/ dla grzechow wässech: dopuszcze na was bestye lesne/ ktore y was/ y dobytek wässe potaza a zamordua/ tak yz wässe mniety bedzie/ y spusszeia drogi wässe.

Jesli sie iessze ani thak dacie wkarac/ ale bedziecie przeciwko mnie chodzic/ poydec ia tez przeciwko wam/ a potarze was siedm kroc ciessmi plagami/ dla grzechow wässech: y przywode na was miecz/ ktory iest mscicielem przymierza moiego. A gdy wstapicie do miast/ dopuszcze na was mor/ y poddacie sie w rece nieprzyjacielskie gdy zlamie kiy chleba wässego: tak z

ze dziesięć niewiasth beda iedno pieczywo w iednym piecu piec/ a beda go dawac na wage/ bedziecie go iesc/ ale sie nim nie nasycicie.

Co iesli iessze ani przez te rzeczy bedziecie mi posluszni/ ale zebyscie sli przeciwko mnie: iac tez poyde naprzeciwko wam/ ale w zapalcimosci przeciwnoy/ a beda was karat siedm kroc iessze ciessmi plagami/ dla grzechow wässech/ thak ze bedziecie zrzec synow y corek wässech ciata: Potaze wysokosci wässe/ a obrazy podruzgoce: Bedziecie padać między wpady batwanow wässech/ y bedzie sie wami brzydita dusza moia/ tak barzo ze thez y miasta wässe popustosse/ a spustossia Swiatnice wässe/ ani przymie wiecy od was woniey w ktorzym sie kochal.

Skaze tez y ziemie wässe/ a beda sie ley dziwowac nieprzyjaciele wässe/ gdy beda wniety mieskac. Was lepat wypedze a rozmicze między ine narody/ y wyjme z pochw miecz moy za wami/ y sthaniesie ziemia wässe pusta/ a miasta wässe zburzone: Na ten czas bedziecie kochac ziemia w od poczynieniu swoim/ dniow spusthossenia swego: gdy bedziecie w ziemi nieprzyjacielskiej/ odpoczynie a bedzie swietila Swietla/ spustossenia swego/ przeto ze niemiala odpoczynku w wässe Swietla/ gdyście mieskali wniety.

A ktorzy z was zostana/ przepuszcze strach na serca ich w krajach nieprzyjacielskich: zastrassy ie y listh gdy z drzewa poleci/ a tak beda wcietać/ iako przed mierzem. Beda padać ano ich nikt nie goni/ a tak ieden na drugiego kazdy na brath swego padać bedzie/ rownie iako padaja ktorzy zboiu wcietaia/ żaden z was nie bedzie sie smiat nieprzyjacielowi zasthanic: Poginiecie między narody/ y ziemia nieprzyjacielska was pojrze.

Jesli y stych ktorzy zostana/ wychna w zlosci swoiey w ziemi nieprzyjacielow swoich/ y dla grzechow swych/ y dla oycow swych beda karani: do kad niewyznania grzechow swoich/ a niespomiona na swe zle uczynki/ ktore przeciwko mnie czynili/ y chodzili przeciwiaiac mi sie. A przeto y iakie przeciwko nim bede chodzil/ a przywode ie do ziemi nieprzyjacielow ich/ do kad sie niezawstydzinie obrzezana mysl ich: Tedy modlic sie beda za zlosci swoie. A iakie rozpomione sie na przymierze moie/ ktorem uczynil z Abrahamem/ Izakiem/ y Jakobem. Spomnie thez y na ziemi/ ktora gdy bedzie opuszczena od nich/ z lubie iey w tych swietach/ ktore ma prze ich spustossenie: A oni beda sie modlic

Hose: 4.  
Micha: 6.

4. Reg: 6.

Deute: 4.

sady



## Trzecie kriegi Moizeffowe

Exodi. 19.

sady moie / a przykazaniom moim gárdzili. Wssátke iednak chociaż byli w ziemi nie-  
przyacielskiej / nie porzuciłem ie tuż do  
końca / a nim tak wzgárdził / abych ie ow-  
ssiem a vprzeymie stážíł / a żebym daremna  
uczynił vmowę moie s nimi. Albowiem ia  
ieśthem Pan Bog ich / a wspomione ná  
przymierze moie pierwsze / ktorem uczynił  
gdym ie wywiódł z ziemi Egypchskiej /  
przed oblicznością narodów / abych był  
Bogiem ich: Ja Pan Bog. The sa Sady /  
przykazania / y práwa / ktore postanowił  
Pan między soba y między syny Isráelski-  
mi / ná gorze Synáí przez rękę Moizeffo-  
wa.

### Cap. 27.

Obietnice y sluby rozmaite / tudzież y wypełnienia  
ich / y dziesięcin płacenie.

Num: 3.

**O**wił Pan do Moizeffa rze-  
kac: Mow thymi słowy do sy-  
now Isráelskich: Cztowiek kto  
ryby uczynił slub / y posłubił  
by Bogu dusze swa / według  
ceny da odpłáche: Bedzieli pogtowiá  
mestkiego we dwudziestu lath y wyssey / aż  
do roku sześcdziesiątego / da pięcdziesiąt  
torów srebrá według wagi Przybytku Bo-  
żego: Bedzieli niewiastá / ebedy thrzy-  
dziesiąci. Ale od piątego roku aż do dwudzie-  
stego / mężczyzná da dwádziestá torów /  
Niewiastá dziesięć. Od iednego lepak krie-  
życá aż do piątego roku / zá pácholatko dá-  
dza pięć torów / zá dziesięć krieżycá trzy. Máz  
wssescdziesiąt lath y wyssey da torów  
srebrá piętnásćie: Niewiastá dziesięć. Be-  
dzieli vbogi a niebedzie mogł według they  
ceny dáć a odkupić sie / stánie przed kápła-  
nem / a to co on obaczy żeby ten mogł dáć  
a iáko offácuie / thyle dá. Jesliby ktho slu-  
bił Pánu a obiecat bídle kthore sie godzi  
iemu offiárować / swięte bedzie / a niebe-  
dzie mogło być zámienione / tho iest / ani  
lepszego zá gorssze / ani gorsszego zá lepssze:  
Jesliże bedzie zámienione zá ine / tedy ono  
oboie ktorem tak frymárczył / bedzie po-  
święcone Pánu: Jesliże ktho slubi Pá-  
nu offiárować bydle nieczyste / kthore  
sie niegodzi być ná offiáre Pánu: przywio-  
da ie do káptaná / kthory rozsádzi dobrelt  
iest zleli / y vstáwi zápláce: Bedzieli chciat  
dáć ten kthory offiáruie / nádda iefseje ku  
offácutku / piata część.

Jesliby cztowiek slubił dom swoy y po-  
święcił Pánu / ogláda gi káptan dobryli  
iest czyli zły / y przedáda go według ceny /  
ktora káptan postanowi: Bedzieli chciat  
odkupić tenże ktory go Pánu był obiecat /  
náđ sácutnek od káptána postanowiony /

przyda piata część / tedy bedzie mieć dom.

A jesliby rola swa slubił y poświęcił Pá-  
nu / według miáry násienia ktorymby mo-  
gła być zasiana / bedzie czená y záplácha  
iey. Jesliże ofiewáia ono pole trzydziesią-  
torczy Jeczmienia / tedy bedzie przedána  
taká rola / zá pięcdziesiąt tothów srebrá.  
Jesliże slubi dáć one rola rusz skoro po Mi-  
tosciwym lecie / zá moze stáć / zá to bedzie  
offácowána. Ale bedzieli niekthory / zá-  
miedzy tym a Mitosciwym latem / tedy ká-  
ptan według liczy / tath ktore iefseje zbývá-  
ia do Mitosciwego lathá / rozráchuie pie-  
niadze / y odeymie takież od sumy gtowney.  
Bedzieli chciat rola odkupić ten ktory ia  
bił slubyt Pánu / rzyda piata część offáco-  
wanych pieniedzy / tedy ia posiedzie. Niebe-  
dzieli chciat odkupić / a byłaby komu kol-  
wiek inemu przedána / chyba onego ktory  
był slubił / niemoze iej nié odkupić: Bo kie-  
dy przydzie Mitosciwe lato / poświęcona  
bedzie Pánu / a státek y dzierzawá Bogu  
oddáne y poświęcone / przynależec beda  
káptanom. Jesliże bedzie pole iákie kupio-  
no / ktore nie iest z dzierzawy przodków / a  
poświęcone było Pánu / zárchuie káptan  
według pocztu lath do Mitosciwego lata /  
tedy ia da on ktory był slubowat Pole Pá-  
nu: a w Mitosciwe lato / przydzie záś do  
pierwszego pána / ktory ia był przedat / a  
miał ia ná dziale dzierzawy swoiey.

Wsseltá czená y sácutnek / beda wáżyć to-  
tem przybytku swiętego: Syklus albo 20  
dwádziestá halerzów wáży: Pierworo-  
dnych rzeczy ktore przysyláia ná Boga /  
żaden niemoze slubować ani poświęć:  
bádz wół / albo owcá: bo Pánskie sa wssy-  
kie. A iest iest bydle nieczyste / ten ktory of-  
fiárowat odkupi ie według offácowania  
swiego / y przyda piata część náđ sácutnek:  
niebedzieli chciat odkupić / przedáda ie y  
nem / zácokolwiek było przedtym offáco-  
wano. Wssytko cokolwiek bedzie poświę-  
cone Pánu / bádz cztowiek / Bydle / ál-  
bo rola / nie bedzie przedáno / ani moze być  
odkupiono. Bo cokolwiek ráż poświęco-  
no iest / to iáż záwždy bázjo swięte Pánu  
bedzie. I wsseltkie poświęcenie / ktore ofiá-  
ruie cztowiek / nie bedzie wykupiono ale  
smierćia vmrze.

Wssytkie dziesięcin y ziemi / bádz zbo-  
ża / bádz z owoców / Pánskie sa / y iemni sa  
poświęcone. Jesliżeby kto chciat odkupić  
dziesięcin swoie / przyda ich piata część.  
Wssytkich dziesięcin / z Wotów z Gwie-  
y z Roz / ktore iedno ida pod lastę pástży-  
wa / co sie kolwiek dziesiątego nátráffi / bá-  
dzie poświęcono Pánu: Niebada obieráć  
dobre albo złe / ani zá drugie zámienia: Je-  
śli kto odmieni zá ine / oboie poświęcone

Exodi. 30.  
Num: 3.  
Ezec: 45.  
Deute: 15.

Isue: 6.

bedzie

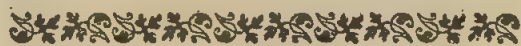


## Czwarte kriegi Moizeffowe: Numeri.

bedzie Panu/ y ono ktore zamieniono y to  
ktore zanie dano/ a nie bedzie odkupiono.  
Te sa Przykazania/ ktore rozkazal Pan

Moizeffowi y synom Izraelskim/ na go-  
rze Synay.

Koniec krieg Lewitkich abo Kapłan-  
skich.



### Argumentum na kriegi Numeri albo Liczby.

**Z**amykaia w sobie poczytanie a liczbe ludu Bożego/ wssyſtkiego Dwa-  
naście pokolenia: Proroctwo Balaamowe/ y Mieſca na ktorych ſtacye  
miewali Synowie Izraelſcy/ maia rozdzielenia trzydzieſci y ſzeſc.

**P**oczynaia ſie czwarte kriegi Mo-  
izeffowe/ ktore Żydowie zowia Maiedabber/ Lacin-  
nicy Numeri/ my możemy zwac kriegi Pocztow albo Liczby.

#### Cap. 1.

Wylczenie pocztow dwanaście z pokolenia sy-  
now Izraelſkich/ a synowie Lewi tu ſluzbie koſciel-  
ney odtaczeni y naznaczeni.



**M**thorego po-  
t hym roku iako  
wyſli Synowie  
Izraelſcy z Egi-  
ptu/ wtore<sup>o</sup> mie-  
ſiac dnia pier-  
wſzego/ mowit  
Pan do Moize-  
ffa z Przybytku  
przymierza/ na

puczeży Synai/ tymi ſłowcy: Zbierzcie ſum-  
me wssyſtkiego ludu Izraelſkiego/ po rodzi-  
nach y familiach ich/ y imiona każdego kto-  
rykolwiek ieſt meſkie<sup>o</sup> pogotowia od dwu-  
dzieſtu lat y wyſſey/ wssyſtkich meżow mo-  
cnych z Izraelſkiego ludu/ a policzycie ie  
po ich kuſiech/ thy y Aaron. A beda przy-  
was przednieyſzy meżowie ſkażdego poko-  
lenia/ z ktorych każdy byty głowa famili-  
ey przodkow ſwoich/ ktorych te ſa imiona.

Z pokolenia Ruben/ Eliſur ſyn Sede-  
urów. Z pokolenia Symeon/ Salamiel  
ſyn Surysadaów. Z pokolenia Juda/ Na-  
azon ſyn Aminadabów. Z pokolenia Izá-  
char/ Náchanael ſyn Suár. Z pokolenia  
Zabulon/ Eliab ſyn Helonów. A z synow  
Jozeffowych/ z pokolenia Eſſraimowe<sup>o</sup>/  
Elizama/ ſyn Ammudów. Z pokolenia  
Manáſſe/ Gamiabhel ſyn Sadaſurow. Z  
pokolenia Beniaminowego/ Abidan ſyn  
Gedeonów. Z pokolenia Dan/ Abieſer ſyn  
Ammisadaów. Z pokolenia Aſer/ Segiel

ſyn Ochranów. Z pokolenia Gad/ Zeliázaf  
ſyn Duelow. Z pokolenia Neptálim/ Abira  
ſyn Henánów.

Te nazacnieyſſe a przednieyſſe kriażetá  
zboru one<sup>o</sup>/ po pokoleniach y Narodziech  
ſwoich/ y prawię głowy zaſtepow Izrael-  
ſkich. Wzieli tedy Moizeſz y Aaron te meże  
ze wssyſtkim mnoſtwem ludzi/ y zgroma-  
dzili ie wssyſtkie pierwſzego dnia kriażetá  
wtorego/ licząc ie po narodziech/ po do-  
mach y familiach/ y po głowach ich/ y y-  
mionach każde<sup>o</sup> ſnich/ od dwudzieſtu lat  
y wyſſey/ iako byt przykazal Pan Moize-  
ſſowi/ tak policzył ich/ na puſzczy Synai.

Z pokolenia **RUBEN** ktory byt pier-  
worodny ſyn Izraelow/ náliczyli po naro-  
dziech/ familiach/ y domach ich/ licząc y  
imieniem każdego zoſobná wssyſtkie meże/  
począwſſy od te<sup>o</sup> ktory byt we dwudzieſtu  
lat y wyſſey/ ktorzy ſie godzili tu boiu:  
czterdzieſci y ſzeſc tyſiecy y pieć ſet.

Z pokolenia **SYMEON**  
**GO** po narodziech/ familiach/ y domach  
rodow ſwoich/ náliczeni ſa po imionach y  
głowach ich/ licząc wssyſtkie meże od dwu-  
dzieſtu lat y wyſſey/ ktorzy mogli wyni-  
dz na wojne: piecdzieſiat y dziewięć tyſiecy y  
trzy ſta.

Z pokolenia **GAD** po narodziech/ fa-  
miliach/ y domach przyrodných ſwoich/ ná-  
liczeni ſa każdy imieniem ſwoim/ od dwu-  
dzieſtu lat y wyſſey/ ci wssyſtky ktorzy ſie  
godzili na wojne/ czterdzieſci y pieć tyſie-  
cy/ ſzeſc ſet y piecdzieſiat.

Z synow **JUDA** po narodziech/ fami-  
liach/ y domach rodziny ſwoiey imieniem  
każdego meżczyzne od dwudzieſtu lat y  
wyſſey/ z ktorych wssyſtky mogli idz w po-

Ruben.  
46 500.

Siméon.  
59 300.

Gad.  
45 650.

Juda.  
74 600.



## Czwarte kriegi Moizessowe

|                            |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           |
|----------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
|                            | czerth na wojne: naliczono siedm dziesiat y czterzy tysiac / y sześć set.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                 |
| <b>Jachar.</b><br>54400.   | Z synow <b>J A C Z A R</b> po narodziech familiach / y domach przyrodnych swoich / wssystkich po imieniu od dwudziestu lat y wyssey / tych ktorzy mogli wynidz na wojne / naliczono piecdziesiat y czterzy tysiac / y czterysta.                                                                                                                                                                                          |
| <b>Zabulon.</b><br>57400.  | Z synow <b>Z A B U L O N</b> po narodziech familiach / y domach rodzin swych / naliczono po imieniu kazdego / od dwudziestu lat y wyssey / wssystkich ktorzy mogli na wojnach bywac / piecdziesiat y siedm tysiecy y czterzy sta.                                                                                                                                                                                         |
| <b>Efraim.</b><br>40500.   | Z synow <b>J O Z E F O W</b> ych: z synow <b>Efraim</b> / po narodziech / familiach / y domach przyrodnych swoich / naliczono po imieniu kazdego od dwudziestu lat y wyssey / wssystkich ktorzy mogli na wojny wychodzić / czterdzieści tysiecy y pieć set.                                                                                                                                                               |
| <b>Manasse.</b><br>32200.  | Z synow <b>M A N A S S E</b> po narodziech / familiach / y domach przyrodnych swoich / naliczono po imieniu kazdego od dwudziestu lat y wyssey / wssystkich ktorzy mogli boiować / trzydzieści y dwa tysiac / y dwieście.                                                                                                                                                                                                 |
| <b>Beniamin.</b><br>35400. | Z synow <b>B E N J A M I N</b> po narodziech / familiach / y domach rodziny swoiey / naliczono kazdego swym imieniem od dwudziestu lat y wyssey / wssystkich ktorzy mogli boiować / trzydzieści y pieć tysiecy y czterzy sta.                                                                                                                                                                                             |
| <b>Dan.</b><br>62700.      | Z synow <b>D A N</b> po rodziach / familiach / y domach przyrodnych swoich / naliczono ich imieniem swym kazdego / od dwudziestu lat y wyssey / wssystkich ktorzy mogli na wojny wychodzić / sześćdziesiat y dwa tysiac / y siedm set.                                                                                                                                                                                    |
| <b>Azer.</b><br>41500.     | Z synow <b>A Z E R</b> po narodziech / familiach / y domach przyrodnych swoich / naliczono kazdego swym imieniem / od dwudziestu lat y wyssey / wssystkich ktorzy sie go dzili na wojne / czterdzieści y jeden tysiecy y pieć set.                                                                                                                                                                                        |
| <b>Neftalim.</b><br>53400. | Z synow <b>N E P T A L I M</b> po narodziech / familiach / y domach rodow swoich / naliczono po imionach kazdego od dwudziestu lat y wyssey / wssystkich ktorzy mogli na wojny iść / piecdziesiat y trzy tysiac y czterysta.                                                                                                                                                                                              |
|                            | Ci sa ktore policzyli Moizes / y Aaron / y dwanaście kiazat Izraelkich / wssystkie po domach rodow swoich. I byla wssytka summa synow Izraelkich / po domach y familiach swych od dwudziestu lat y wyssey / ktorzy sie go dzili na wojnach bywac / po sześć kroć sto tysiac / y trzy tysiac / pieć set y piecdziesiat meżow. Procz Lewitow po wssystkich narodziech y familiach swoich / ktorych nie liczono miedzy inne. |

Imowit Pan do Moizessa rzekac: Po kolonia Lewi nie licz / ani ich ktadz tu summie synow Izraelkich / ale ie postanowim nad Przybytkiem swiadectwa / y nad wssystkimi sprzetem iego / tudziez y nad tym co przyslusa tu Czerimoniam Swietym. Ony same beda nosic Przybytek y wssystkie sprzety iego: y beda na postudze mey / a o koto Przybytku beda miewac mieskania swoje. Gdy sie bedziecie ruszac z miesca / Lewitowie zloza Przybytek: a gdy sie bedziecie ktasc / w zdzwigna. Ktoby ktowiek z obcych przystapil tu Przybytku / bedzie zabity. Synowie lepak Izraelscy beda sie ktasc znamioty swemi / kazdy w swym Zuffie y pod Choragwia swoia / w woystach swoich. Ale Lewitowie rozbija Namioty swoje / okolo Przybytku / aby nie przyszedl gniew na wssystko mnostwo synow Izraelkich / a beda czuc / strzegac Przybytku swiadectwa. Uczynili tedy synowie Izraelscy tak / wssystkie rzeczy ktore im byl przykazal Pan przez Moizessa.

### Cap 2.

Ktore pokolenie na ktorej stronie Swiatla miało potojyć oboz swoy przy Przybytku Swiadectwa / wylaczy wssy wssystki Kriaze / opuszcza.

**M**owit Pan do Moizessa y do Aarona / rzekac: Wssystcy synowie Izraelscy / beda sie ktasc a rozbija namioty swoje wedlug Zuffow / Choragwi a znakow / y familiey swoich / okolo Przybytku przymierza.

Na wschod słońca pokolenie Juda rozbije namioty swe / wedlug Zuffow woysta swiego: A bedzie Kriazećciem ich **N**azon syn Aminadabow: a summa ludu wojennego pokolenia Juda / siedm dziesiat y czterzy tysiac / y sześć set. Podle nich potojy sie pokolenie Jachar / ktorych Kriaze bylo **N**athanael / syn Suar: a wssystek po czter boiownikow iego / piecdziesiat y czterzy tysiac / y czterysta. W pokoleniu Zabulon Kriazećciem byl **Z**eliab / syn Zelonow: a wssystkich walecznych z rodu iego woysta bylo / piecdziesiat y siedm tysiecy / y czterzy sta. Wssystkich ktorych liczone w Zuffie Juda / bylo sbo y osmdziesiat y sześć tysiecy / y czterzy sta: A ci pierwey beda wychodzić swymi Zuffy.

Na poludnie / w Zuffiech synow Ruben / bedzie Kriazećciem **E**lizur / syn Sedeurow: a poczerth iego / ludzi tylko tu wojnie godnych ktore zliczone / iest czterdzieści y sześć tysiecy / y pieć set. Podle nich potojy sie pokolenie Symeon: ktorych Kriazećciem byl **S**alamihel syn Surisaddai: a po

czter



# Numeri rzecone.

## Cap. 3.

czeth wssystkich ludzi wojennych winim  
ktorych naliczono iesth piecdziesiat y dzie  
wiec tysiecy y trzystha. Podle nich potozy  
sie pokolenie Gad/ ktorego kriażeciem he  
liázaf syn Duelow/ a poczet naliczonych  
iego wojennego ludu/ czterdziesci y piec  
tysiecy/ sześć seth y piecdziesiath. I byto  
wssystkich ktorych naliczono w pokoleniu  
Ruben/ stho piecdziesiat y ieden tysiecy/  
czteryzsta y piecdziesiat. A ci z swemi hu  
ffsy/ poida w drugim huffie.

A wzdzwigna Przybythet Swiadec  
stwa Lewitowie y huffy ich/ a iako gi po  
stawia tak zas y rozbióra. Kozdy na mie  
scu y w rzędzie swoim poyda.

Ku zachodu stonca rozbiya namiothy  
swe synowie Effraim/ ktorych kriaże  
byto helizama syn Ammud: poczet wssy  
stkich meżow ku wojnie godnych ktorych  
naliczono/ czterdziesci tysiecy y piec seth.  
A podle nich potozysie pokolenie Manas  
ses/ ktore kriażeciem byl Gamaliel syn  
Sadassurow: a wssystek poczet meżow ie  
go wojennych ktorych naliczono/ trzydzie  
sci y dwa tysiace y dwie scie. W pokoleniu  
synow Beniamin/ byl kriażeciem Abidan  
syn Gedeonow: a wssystek zastep meżow  
walecznych iego iako ich naliczono/ byl trzi  
dziesci y piec tysiecy y czterzy sta. I byto w  
ssystkich ktorych licżono boiownikow spo  
koleniem Effraim/ stho y osm tysiecy/ y  
stho. w huffiech swoich beda sie z miesca  
russac/ w trzecim rzędzie.

Ku putnocy potozyto sie obożem Poko  
lenie Dan: ktore kriażeciem byl Abiezer  
syn Amisaddaiow: wssystek zastep wale  
cznikow iego ktory zliczeni sa/ Szescdzie  
siat y dwa tysiace a siedmset. Wedla nie  
go potozyto sie pokolenie Aser/ ktorego  
kriażeciem byl Segiel syn Ochronow: w  
ssystko woysko walecznikow iego naliczo  
nych/ czterdziesci y ieden tysiecy y piec seth.  
W pokoleniu Neptalim byl kriażeciem A  
birá syn Enan: wssystko woysko waleczni  
kow iego trzy a piecdziesiat tysiecy/ y cze  
rzy sta: Wssystkich ktory naliczono w obo  
zie Dan/ byto stho piecdziesiat y siedm ty  
siecy/ y sześć seth: a ci beda sie z miesca ru  
sac na ostarcku.

Ten iest poczet wssych synow Israe  
lskich/ po sześć kroć stho tysiecy/ trzy tysia  
ce nad tho piec seth a piecdziesiath: rossy  
kowanych na Woyska y huffy wedlug do  
mow y familiey swoich. A Lewitow nieli  
czono miedzy syny Israelskimi: Bo thak  
przykazat Pan Moizesowi: I wdzialali  
synowie Israelscy wssystko/ co im byl pan  
rozkazat: Potozyty sie wedlug huffow swo  
ich/ a sli wedlug familiey y domow oycow  
swoich.

Leuit. Pan ku poslugie swej koscielney/ na mie  
sce pierworodnych synow ludu Israelskiego wezwat  
y oblat/ policzyt kazal/ kriażeci im y poslugi wla  
sne naznaczyt.

**N**ie iest Rod Aaronow y Mo  
zessow na ten czas gdy Pan mo  
wit do Moizesa na gorze Sy  
nai. A the sa imiona synow Aa  
ronowych: Pierworodny syn iego Nadab  
pochym Abiu/ Eleazar y Jthamar. The  
imiona synow Aaronowych/ tylko kaptan  
ow ktorych pomazano/ a ktorych rece  
napelnione y poswiecone sa/ aby sprawo  
wali vrząd kaptanski. Abowiem byli po  
marli Nadab y Abiu/ gdy offiarowali o  
gień cudzy przed obliczoscia Panska na pu  
szczy Synai/ bez synow: a przeto byli ka  
ptani bracia ich Eleazar y Jthamar przed  
Aaronem oicem swoim.

I mowit Pan do Moizesa/ rzekac: Od  
dzial pokolenie Lewi/ a postaw ie przed  
kaptanem Aaronem ze mu beda poslugo  
wac/ a zeby pilnowali y strzegli/ cokolwiek  
przyslusa ku sluzbie Synow Israelskich  
przed Przybytkiem swiadectwa/ a zeby  
przysrzegali naczynia Przybytkowe/ k  
to re temu przyslusa. Idaruiet Lewity Aa  
ronowi y synom iego/ ktorym dani sa od  
synow Israelskich: A Aaron y syny ie  
go/ postawiz nad vrżedem kaptanskim: Je  
sli by kiedy obcy ku poslugowaniu przysza  
pit/ vmrze.

I mowit Pan do Moizesa/ rzeknac:  
Jam wziat Lewity od synow Israelskich/  
miasto wsselkiego pierworodnego/ z synow  
Israelskich/ ktory otwiera żywot matki  
swey: a przeto Lewitowie beda moi. Abo  
wiem kazda rzecz pierworodna moja iest:  
od onego czasu iakom pobit wssystko pier  
worodzone w ziemi Egypckiej/ poswie  
citem sobie cokolwiek sie napierwey rodzi  
w Israelu/ od ciotowietá az do bydlecia/  
moi sa: Ja Pan.

Mowit zas Pan do Moizesa na pu  
szczy Synai/ rzeknac: Zlicz syny Lewi po  
domiech oycow ich/ y familiech/ kazdego  
meżczyzne od tego ktory by mial ieden krie  
życ żywota swego/ y wyssey. Policzyt thedy  
Moizes iako byl Pan przykazat/ y nalezio  
no synow Lewi własnemi imiony/ Ger  
son/ Kaath/ y Merary. Synowie Gerso  
nowi: Lebni y Semei. Synowie Kaato  
wi: Amram/ Jescar/ Hebron/ y Oziel.  
Synowie Merarowi: Mooli y Musy. Z  
Gersona wysli dwie familie/ Lebniyska  
y Semeyska/ z tych obu/ naliczono ludu

Exodi. 6.  
Leuit. 10.  
Nume: 26.

Leuit. 8.

Nume: 16.  
Exodi. 18.  
1. Par. 10.

Nume: 3.  
Exodi. 16.

Nume: 3.  
Exodi. 8.

Exodi. 13.

Exodi. 6.



## Czwarte kriegi Moizessowe

pogtowa mekiego od iednego krieżycá y wyssy/ siedm tysiecy y pięć set. Ci sie beda kłase swym obozem za Przybytkiem na zachod stońcá/ pod Kriażciem Zeliázáfem synem Láhelowym. A beda miewać straż nád Przybytkiem przymierza/ Przybytek z przykryciem iego/ Zaslone kthora bedzie zawieffoná przededrzwiami Przybytkowemi/ y oppony w sieni: Takież theż oppone kthora zawieffoná w wesćiu do sieni Przybytkowey/ y cokolwie sie ściaga ku służbie oltarzowey/ porozzy Przybytkowey y wyssykie sprzety ie<sup>o</sup>/ ( beda mieć na swey pieczy).

Rodzina Kaáth bedzie mieć ludzi Amramitkie/ Jesáarytkie/ Zebromitkie/ y Ozyelitkie. Te sa czterzy fámilie Kaáty: tow/ policzone własnymi imionymi swemi: wyssykich pogtowa mekiego od iednego krieżycá y wyssy/ osm tysiecy y sześć seth: Ci potożá sie v Przybytku na południe: v rzad ich bedzie aby straż y pobudki mieli nád Swiatnica. Kriażciem gich bedzie Zeliázáfam syn Ozyelow/ á beda strzec Archi/ Stolu/ y Lichtarzá/ Oltarzow/ y na czynia kóścielnego ná kthorym służba sie dziewa/ zaslony/ y inego wyssykiego na czynia y sprzetu. A Kriażciem nád Kriážety Lewitkami/ bedzie Eleázár syn Alaroná káptaná/ nád tymi kthorzy straż trzy máia nád Swiatnica.

Alle z Merary beda ludzie Moolitowie/ y Muzytowie/ zliczeni po imionách swych/ wyssykich meżczyzn od iednego krieżycá y wyssy/ sześć tysiecy y dwieście. Kriáže ich Surjel syn Abiáielow: ci sie obozem potożá ná stronie od pułnocy. Pod strażá ich beda forsy Przybytkowe/ Dragi y Stupy/ z podstawkami swemi/ y wyssyko co ku takowey potrzebie przysluffa: Stupy theż sienne wyssykie w okot z podstawkami swemi y kółki z powrozmi.

Ná wschod stońcá przed Przybytkiem przymierza/ potożá sie swym obozem Moizesz/ Alaron z syny swoimi/ máiac straż Swiatnice swietsey/ w posrzedku synow Isráelskich: kthobyk olwie przystapit iny do niey/ vmrze. Wyssykich Lewitow kthorych náliczyli Moizesz z Alaronem wedlug przykazania páńskiego/ po narodziech y fámiliách ich/ tylko meżczyzny od iednego miesiacá y wyssy/ bylo dwa y dwádzieścia tysiecy.

Trzeci pando Moizessa: Policz takież wyssykie pierworodne pogtowa mekiego miedzy syny Isráelskimi/ od iednego krieżycá y wyssy/ á miew ich też w obec wyssykich summe. I wezmieź mi Lewity za wyssykie pierworodne syny ludu Isráelskiego: Ja iestem Pan: takież y bylo ich/ miásto

wyssykich pierworodnych miedzy bydlety ludu Isráelskiego. I zliczył Moizesz iáko byl przykazat Pan/ wyssykie pierworodne syny ludu Isráelskiego/ á bylo ich tylko meżczyzny po imionách własnych od iednego krieżycá y wyssy/ dwa y dwádzieścia tysiecy/ dwie ście siedm dziesiat y trzy.

Rozkazat tedy Pan Moizessowi/ mowiac: Weźmi Lewity miásto pierworodnych synow Isráelskich/ y bydo Lewitow miásto bydia ich/ y beda Lewitowie moi: Ja iestem Pan. A ná odkupienie tych dwu set siedm dziesiat y trzech/ pierworodnych synow ludu Isráelskiego/ kthorzy przechođá licžbe Lewitow: Wezmieź skády gtowy pięć\* totow srebrá ná wage Przybytku Bożego: Lot wáży dwádzieścia hálerzow/ A te pieniadze daff Alaronowi y synom iego/ odkupienie tych kthorzy zbywáia nád zwyż. Zebrat tedy Moizesz pieniadze tych kthorzy zbywáli/ y kthore odkupili od Lewitow pierworodzonych synow Isráelskich/ Tyśiac/ Trzysta/ sześć dziesiat y pięć totow wedlug wagi kthora iest w Przybytku Bożym/ y dat ie Alaronowi y synom iego/ wedlug stowá kthore mu byl Pan przykazat.

### Cap. 4.

Wrsedy y wejymności Lewithom po fámiliách y narodziech ich/ opisane y rozdáie.

**W**owit záś Pan do Moizessa y Alaroná/ temi stowy: Weźmiecie summe synow Kaáth ze srzodka Lewitow wedlug domow y fámiley ich/ od trzydziesti lath y wyssy aż do pięćdziesiathego roku/ tych wyssykich kthorzy wchodzą/ aby stali y poslugowali w Przybytku przymierza. Tho iest v rzad y tá posluga synow Kaáth. Gdy by miáto woysko ciagnąć zmiesćá/ wmidzie Alaron z syny swemi do Przybytku swiádectwá/ y do Swiatnice swietsey/ thedy zeyma zaslone kthora wiśi przededrzwiami/ y w wina wnie Arche swiádectwá/ á the przykryia záś skórami modremi/ nád tho iesseže ná wierzchu rościagna ptassež wyssyket modry/ pothym drażki záwloka. Stot takież ná kthorym kłáda chleby poświęcone/ obwina wptassež modry/ á potożá z nim Kádzielnice/ Moždierzky/ Kubki/ y Czásse z kthorych sie ofiárnia Napoyne offiáry: ná tym stole záwždy beda chleby/ po wierzchu rościagna ptassež Kármá zynowy/ ná tym záś skórzány modry/ á pothym drażki przewloka.

Weźma też przykrycie modre iedwábne y obwina nim Lichtarz z lámpami y znožyczkami kthoremi wćieráia/ y z tym weżym

Leuiti. 27.

\*  
Siklow.  
Exodi. 30.  
Leuiti. 27.  
Ezec. 45.

I. Par. 24.

Num. 10.

Num. 3.  
Ex. 16.  
Num. 26.

Num. 3.  
Ex. 8.



## Numeri rzezone.

gąssa ogarki/ y wssystko naczynie w ktho-  
rym olej chował do lamp: a the wssystkie  
rzeczy wina w skory modre / a pothym  
przewoła draški. Ottharz także złoty/  
wina przykryćim iedwabnym niebieskiey  
barwy/ a na tym rościagna przykrycie sko-  
rzane modre/ y przewoła draški. Wssyst-  
ko naczynie ktorym posluguia w Swia-  
tnicy/ obwina w płaszcz modry/ a zwierz-  
chu rozściela przykrycie skorzane modre/  
y przewoła dragi. Ale y ottharz wychodo-  
za y wybora popioł/ potym wina gi w pa-  
wiole/ y wtoza snim wssystkie sprzety kto-  
rymi posluguia przy tymto ottharzu: tho  
iest/ Panewki w ktorych ogień bywa/ wi-  
delki o trzech rostkach / Żaki / Lopáthy /  
Niednice/ y wssystko ine naczynie ottha-  
rzone/ obwina wespolek przykryćim a kot-  
dra skorzana modra / pothym zawiada  
draški.

A gdy inż obwina Aaron y synowie iego  
Swiatnice/ ze wssystkim iey sprzetem/ na  
ten czas gdy by sie ruffat zmiesca oboz: te-  
dy wnida synowie Kaath/ aby niesli sprze-  
thy one wwinione: a niedotknie sie żaden  
sprzetow Swiatnice/ by lepak niepomar-  
li. The sa rzeczy ktore maia nosic synowie  
Kaath w Przybytku przymierza: Nad ko-  
remi bedzie przelożonym Eleazar syn Aa-  
rona kaptana/ w iego opiece bedzie olej/  
kthory maia lac do lamp/ z prawa rzeczy  
wonnych na kadzenie/ y offiara kthora sie  
zawdy offiaruie/ także y olej pomazania  
y coholwiek ku służbie Przybytkowey przy-  
slussa/ y wssystko naczynie kthore iesth w  
Swiatnicy.

I mowit Pan do Moizeffa y Aaron/ a  
rzekac: Nie zgładzaycie ludu Kaath z po-  
szrodku Lewitow/ ale tho wdziataycie im  
aby byli żywi a niepomarli/ iesliżeby sie kie-  
dy dotkneli rzeczy tych naswietlssych. Aa-  
ron z syny swemi wnida do Swiatnice y  
narzadza co kto ma niesc: A żaden iny z  
dwornosci abo wssieteczności/ niechay nie  
pátrzy na te rzeczy ktore sa w Swiatnicy/  
as by ie pierwey zawniono/ iesli inaczej  
bedzie/ pomra.

I mowit Pan do Moizeffa / rzekac :  
Weźmi thakies summe synow Gersono-  
wych/ po narodziech/ Domach/ Samili-  
ach ich/ poczawssy od trzydziesti lat y wy-  
ssy/ aż do piecdziesiat: Zlicz wssystkie kto-  
rzy wchodza y posluguia w Przybytku  
przymierza. Ta iest weczynnosć Samili-  
ey Gersonskiey: aby nosili oppony Przybytko-  
wey przykrycie pierwssy/ y drugiey trzećie  
naywiesse modre: Zaslone tez ktora wiśi  
w wesciu do Przybytku przymierza/ oppo-  
ny kthore sa w sieni/ y zaslone w wesciu/  
kthora iest przed Przybytkiem. Wssystkie

rzeczy ktore ku ottharzowi przyslussa/ po-  
wrozy y naczynie potrzebne ktemu/ na ro-  
skazanie Aaronowe y synow iego/ poniosa  
synowie Gerson / a każdy z osobna bedzie  
wiedziat/ ku czemu sie ma miec/ y co nosic.  
Ta iest weczynnosć Samili-  
ey Gersonskiey w  
Przybytku przymierza. A beda pod reka  
Jthamara/ syna Aaron kaptana.

Syny także Merary po familiach y do-  
mach oycow ich policzy/ od trzydziesti  
lath y wyssey aż do piecdziesiat/ wssystkie  
ktorzy wchodza aby poslugowali w Przy-  
bytku przymierza y świadectwa: To ich  
wzrad bedzie. Poniosa Gersy Przybytko-  
we/ draški/ stupy y podstawki ich/ stupy  
takie ktore sa w koto sieni y z podstawkami/  
kottami/ y powrozy ich: Wssystko na-  
czyni y sprzet pod liczba wezma/ y thak  
poniosa. Thak iest weczynnosć Samili-  
ey Me-  
rarskiey/ tudziez y posluga w Przybytku  
przymierza: A beda pod reka Jthamara  
syna Aaron kaptana.

Zliczyli tedy Moizeff y Aaron y kria-  
ta onego zboru/ syny Kaath/ po narodziech  
y domach oycow ich/ od trzydziesti lath y  
wyssey/ aż do roku piecdziesiate/ wssyst-  
kie kthorzy wchadzali aby poslugowali w  
Przybytku przymierza / y nalazlo sie ich  
dwa thysiac / siedmisset y piecdziesiat.  
Ten iest poczet synow Kaath/ kthorzy w-  
chadzali do Przybytku przymierza: The  
policzyt Moizeff y Aaron/ wedlug rosta-  
zana Panskiego/ przez reke Moizeffowe.

Z liczeni sa y synowie Gersonowi po  
przyrodnym y domach oycow ich/ od trzy-  
dziesti lath y wyssey/ aż do piecdziesiat/  
wssystkie kthorzy wchodza aby sluzyli w  
Przybytku przymierza: I naleziono ich  
dwa tysiac / sesc set/ y trzydziesti. Ten  
iest lud Gersonski/ ktore zliczyli Moizeff y  
Aaron wedlug stowa Panskiego.

Z liczeni tez y syny Merary/ po naro-  
dziech y domach oycow ich/ od trzydziesti  
lath y wyssey/ aż do roku piecdziesiathe-  
go/ wssystkie kthorzy wchodza/ ku poslugo-  
waniu w Przybytku przymierza: I nale-  
zieni sa trzy tysiac y dwie scie. Ten iest po-  
czech synow Merary/ ktore zliczyli Moi-  
zef y Aaron wedlug roskazania Panskiego/  
przez reke Moizeffowe.

Wssystkich wobec społolenia Lewi/ kto-  
rych naliczyli Moizeff y Aaron po imio-  
nach/ a kriażeta Israelscy po narodziech y  
domach oycow ich/ od trzydziesti lath y  
wyssey/ aż do roku piecdziesiatnego/ tych  
ktorzy wchodzili na poslug da Przybytku/  
y ku nasseniu brzemion: Bylo wobec  
wssystkich osm tysiec/ piec set/ y osmdzie-  
siat. Wedlug roskazania Panskiego/ poli-  
czyt Moizeff/ każdego wedle wzedu y

Nume: 7.

2:Reg: 6.

Nume: 8.



## Czwarte kriegi Moizeffowe

Brzemion ich/ iako mu był przykazat Pan.

### Cap. 5.

Nieczystych a plugawych w obojętne chować ale  
prze wyrzucić/ sposob ofiarowania za grzechy prze nie  
obatość uczyniony: Prawo o zawisłej miłości me-  
ja przeciw jenie.

Leviti. 13.

**N** An pothym mówit do Moize-  
ssa/ rzeknac: przykaz synom I-  
sraelskim żeby wygnali z obozu  
każdego trefnego/ y z kto-  
regu nieczystość pynie/ albo ze sie pluga-  
wit umarłym: Tak męczyżnie iakoy Nie-  
wiasła wyrzucicie z obozu/ aby go niesplu-  
gawili mieszkając między wami. I u-  
czynili tak synowie Israelscy/ wygnali ie  
precz z obozu/ iako rozkazat Pan Moiz-  
essowi.

Leviti. 5.

I mówit Pan do Moizeffa/ themi sto-  
wy: Rzecz synom Israelskim/ Mąż albo  
Niewiasła gdzieby uczynili co stych wssyst-  
kich grzechow/ ktore sie przygadzaia Lu-  
dziom/ a prze swa niedbatość przestapili-  
by rozkazanie Pańskie/ y przewiniliby: na-  
przod wyznania grzech swoy/ y uczynia za  
grzech dosić/ y nad to dādza piata część o-  
nemu/ przeciw ktoemu by co zgrzesyli. A  
iesliby niebył koby miał wziąć/ dādza Pa-  
nu/ a będzie kaptanowo/ chyba Barana  
ktory bywa ofiarowan na oczyszczenie/ a  
by była ofiara lubieżna/ a smitował sie  
Bog. Wssystkie też ofiary pierwszego vro-  
du/ ktore ofiarują synowie Israelscy/ ka-  
ptanom beda przysustati/ y co iedno kol-  
wiek ofiaruje sie w Swiatniczy od wssyst-  
kich/ y bywa dawano wrace kaptanście/ ie-  
go będzie.

Deute. 22.

I mówit Pan do Moizeffa/ rzeknac:  
Mow do synow Israelskich a powiedz im:  
Mąż ktoregoby żona wbladzila/ a gardzac  
swym małżonkiem schodzila bysie z innym  
mężem/ a żeby mąż tego dowodnie dosić  
niemogł/ iedno iż tajemne by było cudzo-  
stwo/ a świadkami niemogło by być do-  
wiedzione/ bo nieieft zaściana na iawnym  
cudzoństwie: Jesliżby duch zawisłej mi-  
łości z iat a podwiódł meża przeciwko że-  
nie swoiey/ ze ona albo wystapila/ albo w-  
zdam we złym dominowaniu iest: przywie-  
dzie ia do kaptana/ y ofiaruje miasto niey  
dziesiąta część miary maki Jeczmienney:  
Nie skropi iey Oliwa/ ani wlozy kadzidla  
na wierzch bo ofiara iest zawisłej miłości/  
y ofiara taka przez ktora dochodza cudzo-  
stwa. Przeto kaptan weźmie ia y posta-  
wi przed Panem: y nabierze wody swieco-  
ney w garniec/ y troche prochu spawimen-  
tu Przybytkowego nāsypie w nie. A gdy

Nume. 19.

inż stanie ona Niewiasła przed obliczno-  
ścią Pańską/ obkryje kaptan głowe iey/ y da  
iey w ręce ofiary rozpamiętania/ y ofiary  
zawisłej miłości: a sam kaptan będzie trzy-  
mał wodę bardzo gorzką/ nad ktora klatwe  
y przekleństwo uczyniwssy/ y poprzysięże ia  
mowiac: Jesliż nie spał mąż cudzy sbo-  
ba/ a iesliżes sie niesplugawila opuszcawssy  
toże małżonkę swego/ tedyć nic niezastod-  
dzi ta woda przegorzka/ y przekleta: Ale  
iesliżes wystapila od meża swego/ a z innym cu-  
dzostwo popelnita/ pizyda na cie te prze-  
kletstwa: Daycie Panie w przekleństwo/  
y na przykład y w przyslowie wssemu ludu  
swemu: Niechay dopusci żeć wygnije tono  
twoie/ a żywot twoy opuchnawssy by sie  
rospukł/ niech wnidzie ta woda przekleta  
do brzucha twego/ a opuchnawssy aby wy-  
gnito tono twoie: I odpowie niewiasła/  
Amen/ Amen.

Tedy kaptan nāpisse na listku the stowā  
przeklinania/ y omyle ie woda ona prze-  
gorzka/ nad ktora przekleństwa uczynił/  
y da iey wypić. Ktora gdy wypije/ weźmie  
kaptan z reki iey ofiary zawisłej miłości/  
y podniesie ia przed Panem/ y wlozy na oł-  
tarz: tilko tak aby pierwey wziat garść  
maki ktora ofiaruia/ y spalił na ołtarzu:  
a thāt niechay da niewieście wypić wo-  
de bardzo gorzką. Ktora gdy wypije/ be-  
dzieli winna/ y iesli wystapila do kogo in-  
nego/ wzgardziwssy własnego meża/ ro-  
zeydzie sie po niey woda przekleta/ y o-  
dmie sie iey żywot/ a tono wygnije: I be-  
dzie takowa niewiasła na przekleństwo/ y  
na przykład wssystemu ludu. A iesliby nie  
była winna/ nie iey ta woda niezastodzi/  
y owsem będzie potym dziećci rodzić.

To iest opisanie prawa zawisłej mi-  
łości: Gdyby żona przeniewierzyła sie meżo-  
wi/ a z innym cudzoństwo popelnita/ a mąż  
iey porussony duchem zawisłej miłości/  
przywiodł by ia przed obliczność Pańską/  
y uczynił by iey kaptan/ cho wssystko iako  
pierwey powiedziano/ Mąż będzie niewin-  
nym/ a niewiasła poniesie na sobie niepra-  
wosć swoie.

### Cap. 6.

Poświęcanie y oddawanie Niasrey cykow/ y kto-  
rymi słowy kaptani mieli ludzjom Błogosławić.

**I** Mówit Pan do Moizeffa/ rze-  
kac: Mow do synow Israelskich a  
rzecz im: Mąż albo Niewiasła/  
gdyby uczynili ślub na swiece-  
nie sie/ y chcieliby sie poświęcić Panu: od  
wina/ y od wsselkiego napoju piānego  
beda sie strzec y wścīgac. Ani winnego



## Numeri rżeczne

**Indi. 13.**  
**Amos. 2.** octu/ ani z żadne<sup>o</sup> ine<sup>o</sup> ktoregokolwiek na potu/ ani cokolwiek z gron wyciskania/ bez da pijałi: winą w gronach thak świeżego iako sussionego niebeda iadali/ przez wssystek czas iako sa Panu poświęcen: Cokol wie z winice może być/ od gron sussionych aż do iaderka winnego/ nic niebeda iest.

**Leuiti. 21.** Przez wssystek czas odtaczenia swego/ brzytwą nie będzie na głowie iego/ aż sie on dzień wypelni/ do ktorego był slubit sie Panu poświęcić. Swiethym będzie/ po ki beda rość włosy na głowie ie<sup>o</sup>. Przez wssystek czas poświęcenia swego/ do umarte<sup>o</sup> niepoydzie/ ani będzie na pogrzebie Wyca/ Matki/ Brata/ y Siostry/ aby sie nie splugawit/ abowiem poświęcanie Boga swego/ iest na głowie iego. Przez wssystek dni oddania swego/ swiethym będzie Panu.

**Adu. 18.** A iesliby umart kto nagle przed niem/ splugawisze głowę poświęcenia iego: kto ra natychmiast ogoli/ onegoś dnia oczy szenia swe<sup>o</sup>/ y zaś dnia siodmego: A w osmy dzień/ będzie offiářowat kriedzu dwie Synogarllice albo dwoie gotabiak/ v drzwi Przybytku świadectwa: y offiářnie kaptan iedno za grzech/ a drugie na offiáře zupełna/ y będzie sie modlit zań abowiem zgrzeszył przy umartym: I poświęci głowę iego w ten dzień/ y dni także odtaczenia iego poświęci Panu/ offiářniac bārānkā rocznego za grzech: wssakoż w then sposob aby dni pierwsze winnecy były/ abowiem splugawitosie byto poświęcenie iego.

To iest prawo poświęcania: Gdy sie wypelnia dni ktore był sobie z slubu postanowił/ przywiedzie go ku dziwiom Przybytku przymierza/ aby offiářowat offiáře iego Panu/ Bārānkā rocznego niepo kalanego offiáře zupełna/ a owce roczna niepokalana za grzech/ y bārānā niesplugawionego offiáře spokojna/ y koss z chleba iem przasnym pokropionym oleiem/ y placki przasne pomazane oleiem/ y offiಾರೆ na poyna przy każdym: kthore offiářowac będzie kaptan przed Panem/ a uczyni y za grzech/ y na zupełna offiಾರೆ.

**Adu. 21.** A Bārānā zabije na offiಾರೆ spokojna Panu/ offiářniac pospolu koss przasnych chlebow/ y Napoyne offiáře ktore przy tym zwykly bywac. Tedy sie ogoli Nāzāreus/ (to iest poświęcony) przed drzwiami Przybytku przymierza/ włosy poświęcenia swe<sup>o</sup>: y weźmie kaptan włosy iego a wrzuci na ogień/ ktory podłożon iest offiಾರೆ spokojney. A plec Bārānā wārzon/ y ieden kłacz z kossā przasny/ ieden także placki cieni/ wsiawssy/ poda w rece Nāzāreussa/ gdy będzie ogolona głowa iego: A wsiawssy zaśie od niego te rzeczy/ pod

nie sie ie przed oblicznością Państwa: y gdy beda poświęcone dostana sie kaptanowi/ iako y pierśi ktore maia być oddzielone y le dżwi: a potym iuz może pic on poświęcony wino. To iest prawo Nāzāreussowe/ gdy by slubit Panu offiářowac dar swoy/ czasu poświęcenia swego/ krom tych rzeczy ktore może mieć reka iego: Jako był na wmyśle swym namienit a slubit/ thak uczyni/ ku doskonałemu wypelnieniu poświęcenia swego.

Mowit Pan do Moizessa/ rzeknac: Mow Aaronowi y synom iego/ Thak stogoslāwie będziecie synom Isrāelskim/ y tak będziecie mowic: Dawci Pānie Bogu slāwienstwo/ a niechay cie strzeze. Niechay Pan ukaze oblicze swoje/ a sinituie sie nad toba. Niechay obroci Pān twarz swa kthobie/ a wyczy pokuy. I beda wzywac imienia mego nad syny Isrāelskimi/ a ia im dam bogoslāwienstwo y pożegnanie.

### Cap. 7.

Podaje a Offiáře Kriazat Isrāelskich według potolenia ich/ na poświęcanie Przybytku Bożego y Oltarzā. Pan y Błāgālnie mowi do Moizessa.

**Exo. 40.** On dzień gdy iuz Moizess do ko nat Przybytku/ y posthawit: pomazat/ y poświęci gi ze wssytkim sprzetem iego: Oltarz ta kież/ y wssytko naczynie iego: stalo sie ze offiářowali Kriazethā Isrāelscy/ y Zetmani Sāmiliey/ ktorzy byli nad każdym pokoleniem/ y Wziednicy nad tymi ktorych bylo policzono/ dary przed Panem/ sześć wozow przykrytych ze dwunastcia wolow. Jeden woz darowali dwoie Kriazat/ a każdy po iednym wolu a offiාරowali ie przed Przybytkiem.

I rzeki Pan do Moizessa: Przyimi od nich/ ze beda na poslugę ku potrzebom Przybytkowym/ a daj ie Lewithom/ według porzadku poslugi ich. Gdy tedy przyiat Moizess wozy y woty/ oddat ie Lewitom: Dwa wozy a czterzy woty/ dat synom Gerson/ według potrzeby ich. Inne zaś czterzy wozy/ a osm wotow/ dat synom Merary/ według potrzeb urzedu y sluzby ich/ pod reka Jthāmārā synā Aaronā kaptanā. A synom Kāāth niedat wozow ani wotow/ bo ci posluguia w Swiatnicy/ a nosza brzemiona na swych rāmmionach.

Offiාරowali tedy Kriazetā na poświęcanie oltarzā/ w ten dzień gdy pomazān iest/ offiಾರೆ swoje przed Oltarz. I rzeki Pan do Moizessa: Każde Kriaze niechay offiාරnie dary swoje ku poświęcaniu oltarzā/ z osobnā każdy w swoy dzień.



## Czwarte kriegi Aongessowe

\*  
Sytlow.

Pierwszego dnia offiarował podarze swoje Naazon syn Aminadabow z pokolenia Juda: A było to jego podarze y offiara. Misa srebrna ktora wazyla sto y trzydzieści \* lothow: Czassa srebrna wazac siedm dziesiat totow wedlug wagi koscielney/ oboie pelne bialej maki pokropioney oleiem ku offiarowanu: Mozdierzyl z dziesiaci totow zloty/ pelny kadzidla: Wotu z stadu/ a Barana y Baranka roczne na offiare zupełna: y kozla za grzech: A na offiare spokoyna dat dwa woty/ Baranow piec/ kozlow piec/ takiey Barankow rocznych piec. Ta byla offiara Naazonowa syna Aminadabowego.

Wtorego dnia offiarował Natanael syn Suar z pokolenia Izachar: Misa srebrna ktora niosla sto y trzydzieści totow/ Czasse srebrna ktora wazyla siedm dziesiat totow/ wedlug wagi koscielney/ oboie pelne bialej maki pokropioney oleiem na offiarowanie: Mozdierzyl zloty miazacy dziesiec totow pelen kadzidla: Wotu z stadu/ y Barana/ a Baranka rocznego na zupełna offiare: y kozla za grzech: A na offiare spokoyna woty dwa/ Baranow piec/ kozlow piec/ Barankow rocznych piec. Ta byla offiara Natanaelowa syna Suarowego.

Trzeciego dnia / Kriaze synow Zabulon Heliab syn Helonow offiarowato mise srebrna wazaca sto y trzydzieści totow/ Czasse srebrna wazaca siedm dziesiat lothow na wage Swiatnicza/ oboie pelne bialej maki nakrapianej oleiem na offiare: Mozdierzyl zloty ktory wazyl dziesiec totow pelen zapalu: Wotu z stadu/ Barana/ y Baranka rocznego na offiare zupełna: y kozla za grzech: A na offiare spokoyna dwa woty/ Baranow piec/ kozlow piec/ Baranow tez rocznych piec. Ta jest offiara Heliabowa syna Helonowego.

Dnia czwartego Kriaze synow Ruben/ Elizur syn Sedeurow offiarowal mise srebrna ktora miata sto y trzydzieści totow/ Czasse srebrna z siedm dziesiat totow na wage Swiatnicza/ oboie pelno bialej maki nakrapianej oleiem/ na offiarowanie: Mozdierzyl zloty wazacy dziesiec totow/ pelen zapalu. Wotu z stadu/ Barana/ y Baranka rocznego na offiare zupełna: y kozla za grzech: A na offiare spokoyna woty dwa/ Baranow piec/ kozlow piec/ y Barankow rocznych piec. Ta byla offiara Elizurowa syna Sedeurowego.

Dnia piatego: Kriaze synow Symeonowych/ Salamiel syn Surysaddaiow/ offiarowal tez mise srebrna ktora niosla sto y trzydzieści lothow: Czasse srebrna

miata siedm dziesiat totow na wage koscielna/ oboie pelne bialej maki nakrapianej oleiem ku offiarowanu: Mozdierzyl zloty wazacy dziesiec totow pelen zapalu: Wotu z stadu/ y Barana/ y Baranka roczne na zupełna offiare: y kozla za grzech: A na offiare spokoyna woty dwa/ Baranow piec/ kozlow piec/ Barankow rocznych piec. Ta byla offiara Salamielowa syna Surysaddaiowego.

Dnia szóstego Kriaze synow Gad Heliassaf syn Duelow offiarowal mise srebrna ktora niosla sto y trzydzieści totow/ Czasse srebrna z siedm dziesiat totow/ na wage Swiatnicza/ oboie pelno maki bialej nakrapianej oleiem na offiare: Mozdierzyl zloty wazacy dziesiec totow pelen zapalu: Wotu z stadu/ y Barana/ y Baranka roczne na offiare: y kozla za grzech: A na offiare spokoyna woty dwa/ Baranow piec/ kozlow piec/ y Barankow rocznych piec. Ta byla offiara Heliassafowa syna Duelowego.

Siedmego dnia Kriaze synow Efraimowych/ Elisama syn Ammiudow offiarowal mise srebrna ktora wazyla sto y trzydzieści lothow: Czasse srebrna ktora niosla siedm dziesiat lothow na wage koscielna/ oboie pelne bialej maki polanej oleiem na offiare: Mozdierzyl zloty wazacy totow dziesiec/ pelen zapalu: Wotu z stadu/ y Barana/ y Baranka rocznego na offiare zupełna: y kozla za grzech: A na offiare spokoyna dwa woty/ Baranow piec/ kozlow piec/ Barankow rocznych piec/ Ta byla offiara Elisama syna Ammiudowego.

Osmego dnia Kriaze synow Manasse/ Gamaliel syn Gadassurow/ offiarowal mise srebrna wazaca sto y trzydzieści totow: Czasse srebrna miata siedm dziesiat totow na wage Swiatnicza/ oboie pelne bialej maki nakrapianej oleiem na offiare: Mozdierzyl srebrny wazacy dziesiec totow pelen zapalu: Wotu z stadu/ y Barana/ y Baranka rocznego na offiare zupełna: y kozla za grzech: A na offiare rzeczy spokoynych/ Woty dwa/ Baranow piec/ kozlow piec/ Barankow rocznych piec. Ta byla offiara Gamalielowa syna Gadassura.

Dnia dziewiatego Kriaze synow Beniamin/ Abidan syn Gedeonow offiarowal mise srebrna ktora niosla sto y trzydzieści totow/ Czasse srebrna miata siedm dziesiat totow na wage Swiatnicza/ oboie pelne bialej maki nakrapianej oleiem na offiare: Mozdierzyl zloty wazacy dziesiec totow/ pelen zapalu: Wotu z stadu/ y Barana/ y Baranka rocznego na offiare zupełna: y kozla za grzech: A na offiare

spokoynych



## Numeri rzezone.

spokojnych rzeczy/ woty dwa/ Baranow piec/ kozlow piec/ Barankow rocznych piec. Ta była offiara Abidanowa syna Gebeonowego.

Dziesiathego dnia Kriaze synow Dan/ Abiezer syn Amisaddaiow/ offiarowat Mise srebrna wazaca sbo y trzydziesci totow: Ciasse srebrna maitaca siedm dziesiat totow wagi koscielney/ oboie pełne białey maki zalaney oleiem na offiara: Mojdzerzyt zloty wazacy dziesiec totow/ peten zapalu: Wotu z stada/ y Barana/ y Baranka rocznego na zupełna offiara: y Kozla za grzech: Ana offiara rzeczy spokojnych dwu Wotow/ Baranow piec/ Kozlow piec/ Barankow rocznych piec. Ta była offiara Abiezera syna Amisaddaiowego.

Dnia iedenastego Kriaze synow Aser/ Segiel syn Ochránow/ offiarowat Mise srebrna ktora w sobie myata sbo y trzydziesci totow: Ciasse srebrna ktora maita siedm dziesiat totow wagi koscielney/ oboie pełno białey maki zakrapianey oleiem na offiara: Mojdzerzyt zloty wazacy dziesiec totow/ peten zapalu: Wotu z stada/ y Barana/ y Baranka rocznego na offiara zupełna: y Kozla za grzech: Ana offiara spokojnych rzeczy/ Woty dwa/ Baranow piec/ Kozlow piec/ Barankow rocznych piec. Ta była offiara Segielowa syna Ochránowego.

Dwanastego dnia/ Kriaze synow Neptalim/ Ahira syn Zenan offiarowat Mise srebrna ktora wynosila sto y trzydziesci totow: Ciasse srebrna maitaca siedm dziesiat tothow na wage Swietnicza/ oboie pełne białey maki zakrapianey oleiem na offiara: Mojdzerzyt zloty ktory wazyl dziesiec totow/ peten zapalu: Wotu z stada/ y Barana/ y Baranka rocznego na zupełna offiara: y Kozla za grzech: Ana offiara rzeczy spokojnych/ dwu Wotu/ Baranow piec/ Kozlow piec/ Barankow rocznych piec. Ta była offiara Ahira syna Zenan.

The rzeczy w poświęcanie Oltarza sa offiarowane od Kriazat Izraelskich/ w on dzień gdy poświęcon jest: Mis srebrnych dwanaście/ Ciasse srebrnych dwanaście/ Mojdzerzykow też zlotych dwanaście: Tak że iedna misa srebrna wazyla sbo y trzydziesci totow: Jedna Ciasa totow siedm dziesiat srebra: To jest w obec wssystko naczyntie srebrne wynosilo totow srebra dwa tysiac y czterzy sta wagi koscielney. Mojdzerzykow zlotych dwanaście pełnych zapalu/ z ktorych kazdy wazyl dziesiec totow wagi Swietniczey: a tak summa zlotą zanażyla totow sto y dwadziescia. Wotow na zupełna offiara dwanaście:

Baranow dwanaście: Barankow rocznych dwanaście: y z Wapoynymi ich offiarami. Kozlow za grzech dwanaście: Ana offiara spokojnych rzeczy/ Wotow czterzy y dwadziescia/ Baranow szescdziesiat/ Kozlow szescdziesiat/ Barankow rocznych szescdziesiat. The rzeczy offiarowane/ przy poświęcaniu oltarza/ kiedy pomazan jest. A gdy wchodzil Moizes do Przybytku przymierza/ by sie radzil odpo-  
wiedzi Bozey/ stychal glos mowiacego k sobie z Obtagalnie/ ktora byla nad Archa Swiadcetwa/ miedzy dwiema Chierubiny/ y stamtad wiec mawial Eniemu.

### Cap. 8.

Miejsce/ Krtat/ y stante Lichtarz/ Lichy y poświęcanie Lewitow.

**T** Mowit Pan do Moizesa/ rzekac: Mow do Aarona a rzecz mu Gdy ustanowisz siedm kagancow: postawisz Lichtarz na stronie po ludniowej. Cho tedy rozkaz aby kagance obrociły sie ku putnocy/ świecac przeciwko stotuną ktorą ktada chleby poświęcone/ a wssystkie lampy beda świecić ku tej stronie/ ku ktorej sie obroci wssystek świecznik. Uczyni tak Aaron y wstawil lampy na lichtarz/ iako by przykazal Pan Moizesowi: A ten Lichtarz byl ze zlotą kowanego/ tak srzedni stupek/ iako y wssystkie prety ktore z obu stron sniego wychodzily/ na krtat onego ktory Pan wkazal Moizesowi/ tak sprawil Swiecznik.

J mowit Pan do Moizesa rzekac: Wybierz Lewithy ze srzedku synow Izraelskich/ y oczyścisz je tym sposobem: Niechay sie pokropia woda oczyszczania/ a niechay ogola wssystkie wlosy z ciata swego. A gdy już spiora odzienie swoje a oczyszczeni beda/ niechay wezma wotu z stada/ y Wapoyna offiara snim/ y make biala oleiem ztropiona: a drugiego wotu z stada thy wezmiesz za grzech.

J posthawisz Lewithy przed Przybytkiem przymierza/ zezwarossy ktemu wssystko mnostwo synow Izraelskich. A gdy stana Lewithowie przed Panem/ potoza synowie Izraelscy rece swoje na nie/ y offiarowac bedzie Aaron Lewity/ bar przed obliczoscia Pansta/ od synow Izraelskich/ aby temu sluzyli. Lewitowie też potoza rece swoje na glowy onych wotow/ z ktorych iednego ofiarujesz za grzech a drugiego offiara zupełna Panu/ byś sie modlit za nimi. J postawisz Lewity przed obliczoscia Aarona y synow jego/ y poświęcisz offiarowane Panu/ y oddzielisz je z

Exodi. 25.

Exodi. 25.

po srzedku



## Czwarte kriegi Moizessowe

Num: 3.  
Exodi. 13.  
Luce. 2.

pośród synów Izraelskich aby byli mor-  
a potym wniada do Przybytku przymierza  
żeby mi służyli. I tak ie oczyścić y poświę-  
cić na offiary Panu/abowiem darem dani  
mi sa/ od synów Izraelskich. Miasto pier-  
worodnych synów/ ktorzy naprzod otwie-  
raia żywot w ludu Izraelskim/ wziętem ie.

Abowiem wssystkie pierworodzone rze-  
czy synów Izraelskich/ moie sa/ tak z ludzi  
iako z dobytkow. Od onego dnia kiedym  
pobit wsselkie pierworodzone w ziemi E-  
gypckiej/ poświęcić im ie sobie: a wziętem  
sobie Lewity miasto wssystkich synów pier-  
worodnych z ludu Izraelskiego: y darowa-  
tem ie Aaronowi y synom iego/ ze szrodku  
ludu Izraelskiego/ aby mi służyli miastem  
Izraela w Przybytku przymierza/ a żeby  
sie za nie modlili/ by nie była iaka porażka  
miedzy ludzmi/ ieslibysie wazyli przystępić  
do Swiatnice.

Uczynili tedy Moizesz y Aaron y wssystek  
gmin ludu Izraelskiego Lewitom/ tak iako  
był przykazat Pan Moizessowi/ y oczyścić  
ni sa/ a zeparli odzienie swoje. I podniosl  
ie Aaron przed oblicznością Pańska/ y mo-  
dlil sie za niemi/ aby oczyścieni bedac/ we-  
sliby na swe wrzedy do Przybytku przymie-  
rza/ przed Aaronem y syny iego. Jako był  
przykazal Pan Moizessowi o Lewitach/  
tak sie stalo.

Num: 4.  
1. Reg: 2.

Mowil Pan do Moizessa/ rzekac: Tho  
iest prawo Lewithow: gdy beda w piec a  
dwadzieścia lat y co wyssey/ wniada aby po-  
slugowali w Przybytku przymierza. A gdy  
piecdziesiat lath wypelnia/ przestana po-  
slugować/ ale przed sie beda słuzebniki bra-  
ciey swojej w Przybytku przymierza/ by  
tylko strzegli tych rzeczy ktore im beda po-  
ruczone/ iedno ze robot pierwszych nie be-  
da czynić. Tak postanowil Lewity w ich  
uczynnościach.

### Cap. 9.

Ktorego czasu Przewod obchodzie mieli/ thakie y  
nieczyści abo podrojni/ Obłok obtoczywszy Przyby-  
tek Boży wiodl woysko zydowskie.

\*  
Przewod  
abo wiel-  
kanoc.

Exodi. 12.  
Leuiti. 23.  
Num: 28.  
Deute. 16.

**M**owil zaś Pan do Moizessa na  
puszczy Synai wthorego roku/  
gdy wysli z Egiptu kieżycá  
pierwszego/ mowiac: Niechay  
sprawuia synowie Izraelscy \* Phaze cza-  
su swoje/ (to iest) Czternaste<sup>o</sup> dnia kieży-  
cá tego kwieczoru/ według wssystkich cery-  
moniey y vsprawiedliwienia iego. Przyka-  
zat thedy Moizesz synom Izraelskim aby  
obchodzili Wielkanoc abo Przewod. Oni  
uczynili tho czasu swego: Czternastego  
dnia onego kieżycá ku kwieczorowi na go-

rze Synai: według wssystkiego co był roz-  
kazat Pan Moizessowi/ wdziałali syno-  
wie Izraelscy.

Alie otho nálezi sie niektorzy nieczy-  
ści nád umartym/ ktorzy niemogli w ten  
dzień obchodzie Przewodu ( a pożywać  
Baranká/ Jci przyszedssy do Moizessa y A-  
aroná/ rzekli: Nieczyścimy dia umarte-  
go: a przeto czemu nas tego zbawiaia aby  
my niemiel offiarować Baranká Wielko-  
nocnego Panu czasu swego/ miedzy syny  
Izraelskimi? Odpowiedzial im Moizesz:  
Potrwaycie ze sie poradze/ coby mi Pan  
przykazat o was.

I mowil Pan do Moizessa/ rzeknac:  
Mow synom Izraelskim/ Czlowiek ktory-  
by był nieczystym od umartego/ abo ná dro-  
dze kedy daleko z ludu waszego/ bedzie spra-  
wował Przewod Panu/ wtorego kieżycá  
czternastego dnia kwieczorowi: przasny-  
mi chleby y z ssatssa polna beda onego Ba-  
ranká iesć: Do zaranku nie go niezostha-  
wia/ a kosci iego nie zlamia/ wssystek zwoy  
czay przy Baranku zachowaiia.

Iesli by kto był czysty/ a ná drodze nie-  
był/ a przed sie by nie sprawował Przewo-  
du/ zaginie takow czlowiek z ludu swego/  
abowiem nie offiarował Panu offiary cza-  
su swego: Grzech swoy ten ná sobie ponie-  
sie. Bedali v was mieszkac przychodzień al-  
bo gosć/ niechay takiez pożywa Baranká  
Wielkonocnego według ceremoniey y vs-  
prawiedliwienia iego. Thoż przykazanie  
bedzie v was thak dobrze gosćiomu iako y  
domakowi.

Tedy w ten dzień gdy postawiono Przy-  
bytek Boży/ obstepil y zakryt gi obłok. A  
od wieczora aż do zarania był iest nád Przy-  
bytkiem iakoby ogień. Tak zawždy bywato:  
ze przez dzień zakrywał go obłok/ a przez  
noc iakoby postac ogniowa. A gdy zniknat  
on obłok ktory zakrywał Przybytek/ tedy  
sie z miesca ruszali synowie Izraelscy/ a ná  
ktorym kolwie miescu stanat obłok/ ehu y  
oni ktadli sie z Obozem: Na rozkazanie  
Pańskie z miesca sie ruszali/ y ná rozkaza-  
nie iego rozbięli Przybytek.

Przez wssystkie one dni gdy sibat obłok  
nád Przybytkiem/ mieskali ná temze mie-  
scu. A ieslisie trassito ze przez dlugi czas  
stat a trwat obłok nád Przybytkiem/ by-  
wali synowie Izraelscy ná strazach Pań-  
skich/ ani sie ruszali sie<sup>o</sup> miesca/ ilekolwiek  
dni stat obłok nád Przybytkiem. Na rozka-  
zanie Pańskie rozbięli namioty/ y ná roz-  
kazanie iego ktadali. Byli obłok od wie-  
czora do zarania/ a wnetz potym náswita-  
niu zniknat y zostawil Przybytek/ bralisse  
z miesca: a iesli po dniu y nocy znikat/ w-  
netz takiez rozbięli namioty: A iesli był

2. Para: 30.

Exodi. 12.  
Ioan: 19.

Exo: 40.  
3. Reg: 8.  
Ezech: 9.

przez



Numeri rzecone.

przez dwa dni/abo przez ieden miesiac/ab  
bo daley nad Przybytkiem/ mieſkali ſyno  
wie Iſraelfcy na thymſe mieſcu/ ani ſie  
ſtamtad ruſali: a iako ſtoto zniknat/ naty  
chmiałſt ciagneli obozem: Na ſtoto Pań  
ſkie rozbięali namioty/ y na ſtoto iego ru  
ſali ſie z mieſcą/ y byli na ſtrażey Pańſkiej/  
według roſkazania iego przez Moizeſſa.

Cap. 10.

O wyſtę Traby/ na kthorych trabiencie woſtła ſie  
ruſali mieſcą/ o przyrodnym Moizeſſowym Hobab  
ktorego ſobie przewodnikiem chciał mieć/ y o pod  
noſſeniu y ſtadaniu Przybytku Bożego.

Eſaie. 58.

**N** An potim mówit do Moizeſſa/  
rzeknac: Uczyni ſobie dwie tra  
bie ſrebrne dete/ abyſ imi mogli  
ſtrabić a zezwać woſytek Gmin  
gdy by ſie mieli ruſſać z mieſcą. A gdy wnie  
zatrabis/ zeydzie ſie do ciebie woſytek lud  
do drzwi Przybytku przymierza: Gdyż ie  
dnac zatrabis/ zeyda ſie do ciebie kriażetá  
y zethmáni ludu Iſraelfkiego. Jeſliżeby  
duſſe trabienie znieiákim wtracánim abo  
przetrebówaním wſtyſſeli/ ruſſa ſie z mie  
ſcá z ſwoymi namioty: Naprzód ci kthorzy ſa  
ku wſchodu ſłońcá. A gdy po wtore beda tra  
bić takowymże trabieniem/ ruſſa ſie z na  
mioty ſwoymi ci kthorzy mieſtáia na potu  
dnie: Także teſ y inni niechay uczynia gdy  
wſtyſſa thákowe trabienie na ruſſenie ſie z  
mieſcá: A kiedybyſcie mieli z wotác lud po  
ſpolity/ tedy bedziecie proſtho trabić/ nie  
nie drobiac ani przetrebuiac.

Iudic: 3.

A wthe traby beda trabić ſynowie Aaró  
na káptana: a beda tho mieli za práwo  
wiekuſte po narodziech wáſſych.  
Jeſliże wynidziecie na woynie z ziemie wá  
ſey/ przeciwo nieprzyiacielom kthorzy wal  
cá przeciwo wam/ bedziecie trabić wthe  
ogromne traby/ tedy bedzie przypominie  
nie o was przed Pánem Bogiem wáſſym  
abyſcie byli wyſwiebózeni z rąk nieprzy  
iacielow wáſſych. Bedziecie iedy mieć  
Gody/ abo dni wroczyſte/ abo ſwietho no  
wego krieżycá/ bedziecie trabić wte traby  
nad offiárámi zupełnemi y ſpokóynemi/ a  
by wam były ku przypominaniu v Boga  
wáſſego. Ja Pan Bog wáſ.

Num: 33.  
Deute: 1.

Drugiego roku wthorego krieżycá/ we  
dwudzieſty dzień tegoż Mieſiacá/ zniknat  
ieſt obtoć z Przybytku przymierzá. Ruſſy  
li ſia. tedy ſynowie Iſraelfcy w ſwoych hu  
ſiech z puſzczy Synai: Stánat záſie obtoć  
nad Przybytkiem Bożym na puſczy Sa  
rán: A ruſſyli napierwey oboz ſwoy/ we  
dług roſkazania Pańſkiego przez Moize  
ſſa/ Synowie Iudá w ſwoych huſiech/ v  
kthorych kriażetiem był Naazon ſyn Ami

Num: 1.

nádabow. W pokoleniu lepak ſynow Izá  
chár/ był kriażetiem Nathánael ſyn Su  
ar. A w pokoleniu Zabulon był kriaże  
ciem Eliab ſyn Helonow. Zložono theſ  
Przybytek Boży/ kthory wziawſſy mieſli ſy  
nowie Gersonowi y Meráry.

Num: 4.

Szli takieſ y ſynowie Ruben/ w huſſie  
y na mieſcu ſwoim/ v kthorych był kriaże  
ciem Elizur ſyn Sedeurow. A w pokole  
niu ſynow ſymeónowych był kriażetiem  
Salamihel ſyn Sursáddaiow. W pokole  
niu lepak Gad/ był kriażetiem Heliazáſſ  
ſyn Duelow. Szli thakieſ y Kaathytowie  
moſac ſwiatnice ſwiethſſa. Tak długo  
Przybytek Boży nieſiono/ dokad nieprzyſli  
na ono mieſce/ gdziego mieli widzwignac.

Ciagneli takieſ y woſtá ſynow Eſſrá  
im w huſſiech ſwoich/ a w ich woſtku był  
kriażetiem Eliáſamá ſyn Ammiudow. A  
w pokoleniu ſynow Manáſſe/ kriażetiem  
był Gámáhiel ſyn Gadázurów. W pokole  
niu lepak Beniaminowym/ był kriaże  
ciem Abidán ſyn Gedeonow.

Na ſámym oſtátku ciagneto woſtko ſy  
nowie Dan w ſwoich vſſiech/ w kthorych  
woſtku kriażetiem był Abiezer ſyn Ami  
ſáddaiow. W pokoleniu lepak Aſer był kria  
żetiem Segiel ſyn Ochranow. A w pokole  
niu ſynow Neptálim/ kriażetiem był A  
hirá ſyn Zenánow. Te ſa woſtá y ciagnie  
nie ſynow Iſraelfkich/ gdy ſie ruſſali y cia  
gneli z mieſcá po ſwoich huſiech.

Exodi: 2.

Tedy rzekł Moizeſſ Hobabowi kthory  
był ſyn Raguelá Madjánczyká/ przyro  
dnemu ſwemu: Idziem teraſ na mieſce  
kthore nam ma dáć Pan: Przetho podz  
teſ ſnami/ że y thobie uczynimy dobrze:  
Boć obiecat dáć Pan wiele dobrego ludu  
Iſraelfkiemu. On mu odpowiedział: Nie  
poyde ſhoba/ ale ſie wroce záſ do ziemie  
moiey/ w kthoryem ſie wrodził. Rzekł mu  
Moizeſſ: Nie opuſzczay naſ/ bo záſte tyſ  
ieſt ſwiadóm dobrze na tey puſczy gdzie  
bych my ſie mieli kłáć z woſtkiem/ a be  
dzieſ przewodnikiem náſſym. A gdy przy  
dzieſ ſnami/ coſolwie bedziem mieli nale  
pſſego z máietnoſci náſſych/ kthore nam  
Pan ma dáć/ damy teſ tobie.

Iudic: 1.

Szli tedy woſtyſcy z Gory Pańſkiej dro  
ge trzech dni/ A Archá przymierzá Pań  
ſkiego ſtá przed nimi/ przez trzy dni pá  
trzáiac mieſcá ſtuſnego gdzieby ſie miáto  
woſtko polożyć. A Obtoć Pańſki był nad ni  
mi wednie gdy ſli.

Pſal: 67.

A gdy podnieſiono Arche/ thedy ma  
wiat Moizeſſ: Powſtań Pánie/ a niech  
ſie roſpierzchna nieprzyiaciele thwoi/ a  
niech wciékaia od obliczá twego/ ci ktho  
rzy ciebie nienawidza. A gdy záſie ſtáda  
no Arche Boża/ mawiat: Wáwroc ſie záſie

Pánie



## Czwarte kriegi Moysesowe

Panie do zboru ludu Izraelskiego.

### Cap. II.

Zydowie są szemraniem przeciwko Panu/ Ptaki o trzymali/ Moysesowego ducha Pan wdział siedmiu dniem starzym z ludu/ Pan pokarał plaga wielka lud dla ich jady/ Niescu imie dano Groby jady.

Exodi. 16.  
Deute. 9.

**S**Thym czasie wsszedło sie szemranie ludzi przeciwko Panu/ nieiało sbystkiaczych slobie dla wielkiej prace. Co gdy wssyat Pan: rozniewalsie/ y dopuscil na nie ogien swoy niebieski ze spalit osthas tnia czesc Namiotow. A gdy wotat lud do Moysesza/ Modlit sie Moyses do Pana/ y wgasit sie ogien. I nazwat ono miejsce/ Za palenie: przeto ze sie byl zapalit ogien Panski przeciwko nim.

Ale lud pospolity ktory byl wssedl snimi z Egiptu/ wielkim zapaleniem jady/ za dat miesa siedzac a placzac/ y synowie takie Izraelscy ktorzy sie snimi stowarzysyli/ tak mowiac: Kto nam tho da/ abyśmy sie miesa naideli: Spominamy na one ryby/ ktorzychezmy sie w Egipte naidali darmo: Na pamiec nam przychodza one Ogorki/ Malony/ Luk/ y Cebula/ y Czosnek: Prawie schnie dusza nasza/ Nie inego nie widza oczy nasze iedno Manna. A byla Manna iakoby ziarnka Koryandrowe/ barwy iakoby Bdelium. Wychadzat tedy lud okoto namiotow/ a nazbirawssy Manna zmet w zarnach abo stukt w mozdzerzu/ a nawarzawssy w garncu/ nadzialat sniey kotaczkom/ smaku iakoby chleb z Oliwa. A gdy w nocy spadowata rosa okoto obozu/ thedy thakiez spadala pospolu y Manna.

Exodi. 16.  
Psal: 77.  
Ioan: 6.

Wssyat tedy Moyses lud a on ptacze ieden kazdy we dzwiach Namiotu swego/ po familiach swych. I rospalit sie gniew Panski vsilnie barzo: Ale y Moysesowi zdala sie rzecz byc nieznosna/ y rzekl do Pana: Czemużes wdreczył słuzebnika swego: przecz nieznam takti po tobie: I przeczes wlozyt na mie brzemie wssystkiego ludu twego: A zalim ia poczat y porodzit tho wssystko mnostwo/ abyś mi rzekl: Nos ie na tonie twoim/ iako nosi piastunka dzieciathko/ a nies ie do ziemie ktoraz obiecat y slubit dac oycom ich: Skad mam thego miesa wziasc/ abych mogi dac tak wielkiemu mnostwu: Placza na mie mowiac: Day nam miesa zebyśmy iedli. Niemogec ia sam po deymowac thak wielkiego ludu/ Boć mi ciezek iesth. Jesliże sie thobie inaczej zda/ prossc cie vmorz mie radniey/ a niechay te taktie v ciebie nayde/ abym nie cierpiat tak wiele ztego.

I rzekl Pan do Moysesza: Zbierz mi siedmdziesiath meow z starssych ludu Izraelskiego/ ktore ty znasz ze sa starssymi ludu tego y Mistrzowie: a przywiedziez ie do drzwi Przybytku przymierza/ y kazez im tam stac z soba/ a ia stapie y bede mowit do ciebie: y wezme nieco z ducha ktory w tobie iest a dam im/ aby mogli niesc sloba brzemie wssystkiego ludu/ a zebyś nie sam byl obciazon.

Ludu tez rzeczez: Poswiecciesie: Bo in tro bedziecie iesc mieso. Styssatem ia was mowiac: Kto sie nam da miesa naidesc: Dobrze nam bylo w Egipte. Przetho wam da Pan miesa byscie iedli nie ieden dzien/ ani dwa/ ani piec/ ani dziesiec/ abo dwadziescia/ ale caty miesiac: az wam polezie przez nozdrza wasze/ y az by wam inż omierzto/ przetho zesce wygnali od siebie Pana/ ktory w posrzedku was iesth/ a ptakalscie przed nim/ mowiac: Czemużmy wysli z Egiptu/ abyśmy zagineli na puszczy?

I rzekl Moyses do Pana: Panie sesc set tysiac piessych tego ludu iest/ a thy powiadaż/ Dam im miesa ku iedeniu caty kriezy: zali thak wiele Owiec y Wotow nabijesz/ coby im mogto dostarczyc ku pokarmu: Abo czyli wssystkie ryby zmorza w iedno sie zbieza aby ie nasyčili: Odpowiedzial mu Pan: A zaz rekā Panska nie iest mocna: Thu theras inż ogladaż iesliże sie moie stowa skutkiem wypelnia.

Przysedl thedy Moyses/ y powiedzial ludu wssystkie stowa Panskie: A wezwawssy siedmdziesiath meow starssych z ludu Izraelskiego/ kazat im stac v Przybytku. I stapit tedi Pan w obtoke/ y mowit do niego: y wziaswssy nieco z ducha ktory byl w Moysesu/ wdzialit onym siedmdziesiath meow. A gdy w nich odpoczynat duch/ prorokowali/ ani daley przestali.

A zostali byty dwa meowie w obozie/ z ktorych iednego zwano Zeldad/ a drugiego Medad/ na ktorych tez odpoczynat duch/ abowiem y onych bylo wpisano wregestr/ ale nie wysli byli ku Przybytkowi Bożemu. I gdy tez ci prorokowali w obozie/ przybiezato pachole/ y powiedzialo Moysesowi/ mowiac: Zeldad y Medad prorokuią w obozie. Natychmiast Jozue/ ktory byl syn Nun/ słuzebnik Moysesow/ wysadzony od wielu/ rzekl: Panie moy Moysesu/ niedopuszczay im tego. Thedy on rzekl: Czemu im zazrzyż dla mnie: Bo ze day tho aby wssystek lud prorokowat/ a zeby im dat Pan ducha swego: I wrocit sie Moyses z onemi starcami ludu Izraelskiego do obozu.

Tedy wssedssy wiatr od Pana zachwy

Ezech: 8.  
Exodi. 18.  
Iosue. 10.  
I. Reg: 16.

Leuiti: 20.  
Iosue. 3.  
I. Reg: 16.  
Exodi. 26.

Num: 21.

Exodi. 12.  
Num: 1.  
E 33.  
Ioan: 6.

Isaie: 50.  
E 59.

Iohel. 2.  
2. Cor: 14.



## Numeri rzezone.

Psal: 77.  
Exo: 16.

cił z zamorza przepiórki y pryniosł á ro-  
spuścił między namioty/ tak daleko coby  
mógł przez dzień zchodzie/ thak wkoło na  
wssytkie strony obozu byli wpádli/ á po po-  
wietrzu lataty ná dwa tokiá od ziemi.  
Tedy wstawssy lud przez cały dzień y przez  
noc/ takies y drugi dzień/ nátapáli bázro  
wiele onych przepiórek/ przynamniemy káz-  
dy dziesięć korcow: y sussyli ie okoto obozu.  
Jescze mieso bylo w zebách ich/ áni był w-  
stał takowy pokarm/ á oto gniew pánski z-  
russyt sie ná lud/ y porázył gi porástea przez  
wyż wielka. Przetoż nazwano ono miejsce  
Grobby požadliwosci: Abowiem tam pocho-  
wali on lud/ ktory był požadał miesá. Wy-  
ssedssy tedy synowie Isráelscy z onego mie-  
scá ktore zwano Groby Żadze/ przysli do  
Hásseroth/ y mieskali tam.

Psal: 77.  
1 Cor: 10.

Num: 33.

### Cap. 12.

Mária z Aaronem przeciwko Moizesowi semza/  
ktorego Pan v nich pierwey schwalissy/ one possu-  
kat/ á Mária tředem sárázyt.

Deute: 24.  
Exo: 2.



Owita tedy Mária z Aaro-  
nem przeciwko Moizesowi/  
dla żony iego Murzynki/ rze-  
knac: A zaś tylko przez same-  
go Moizesa mowit Pan: zaś  
tedy y nam takies nie mawiat: Co gdy wsty-  
ssat Pan/ rozgniewat sie bázro. Abowiem  
Moizes/ był Máz nacyssy y nastrom-  
nieyssy nád ine wssytkie ludzie/ ktorzy mie-  
skali ná ziemi. Inatychmiasih rzekł Pan  
do niego: tudziesy do Aaroná z Mária/  
wynidzie was tylko troie do Przabytku  
przymierza. A gdy iuz wysli/ z stápit Pan  
w stupie obłokowim/ y stánat we dzwiách  
Przabytkowych: J zawolat Aaroná z Má-  
rya. Ktorzy gdy przysli/ rzekł do nich:  
Stuchaycie co wam powiem/ Bedzieli  
między wami ktory prorokiem Bozym/ w  
záchwyceniu ábo przez widzenie wkaze sie  
mu/ ábo we sniech bede mowic do niego:  
Ale nie thakowy iest sluzebnik moy Moi-  
zes/ ktory we wssytkim domu moim na-  
wiernieyssy iesth: Abowiem thwarza w  
twarz mowie do niego. J iáwne/ á nie  
pod podobiensthw y ábo figurami widzi  
pána: A przetho iákoście sie niebali w-  
właczác sluzebnikowi memu Moizesso-  
wi:

Ecd: 45.

Psal: 98.  
Exod: 29.

Hebr: 9.  
Exod: 33.

2 Par: 26.

J rozgniewawssy sie ná nie/ obssed-  
Obłok takiez zniknat z Przabytku Boze-  
go. Alie oto Mária wkazala sie bielesaca  
tředem/ iáko snieg. A gdy ná nie poglad-  
nat Aaron/ y wzrzat ze wssedy rozlat sie po  
niey trad/ rzekł do Moizesa: Prossie pá-  
nie Moy/ nie waz sobie thak wielce thego

grzechu/ ktoregosiny sie prze glupość ná-  
se dopu scii/ niechayby niebyta tá iáko b  
martwa/ y iáko niedosty plod ktory wy-  
pa-  
da z żywota mátki swoiey/ otho weyrzy-  
iussopotowice ciata iey skazyt trad.

J wolat Moizes do Pána/ mowiac:  
Boze prossie cie v zdrowia. Odpowiedziat  
mu Pan/ Gdyby otec iey plunat iey w  
thwarz/ záby nie miata przynamniemy  
przez siedm dni wsthydzie sie zá tho: A  
przetho niechay bedzie wytaczona z obozu  
przez siedm dni/ á potym zasie bedzie w-  
wiedzona. Wygnana iest thedy Mária z  
obozu przez siedm dni/ á lud nierussyt sie  
z miesca/ az byla zasie przypuszczonea Má-  
ria między ludzie.

Leuit: 13.  
et 14.

### Cap. 13.

Postal Moizes spiegi do ziemi obtecaney/ ktorzy  
ná máł obfitosc/ przyniesli gálacski z owocami y  
groná/ przedsie iednak chyba Kaleb á Josue wiru-  
ssyli w ludne semestnie.



Żedit tedy lud z miesca Aseroth/  
y rozbit zas namioty ná puszczy  
Sáran. J mowit tam Pan do  
Moizesa/ rzekac: Posli meze tá-  
kowe ktorzyby ogladali á wyspiegowali zie-  
mie Chananeyska/ ktora mam dac synom  
Isráelskim/ po iednemu z kázde pokolenia  
z kriasath. J udiatat Moizes co mu był  
Pan przykazat/ y postat z puszczy Sáran  
meze czelnieyssy/ ktorych te sa imiona.

Num: 33.

Deute: 1.

Z pokolenia Ruben/ Sammua syná Ze-  
churwego. Z pokolenia Symeon/ Sá-  
ssat syná Drowego. Z pokolenia Juda/  
Kalebá syná Jessonowego. Z pokolenia I-  
sachár/ Igal syná Jozeffowego. Z pokole-  
nia Efraim/ Ozeassá syná Tun. Z poko-  
lenia Beniamin/ Gálcy syná Ráffi. Z po-  
kolenia Zabulon/ Geddyhelá syná Sody.  
Z pokolenia Jozeffowego/ z rodu Máná  
sses/ Gaddy syná Susowego. Z pokolenia  
Dan/ Amihelá syná Gemallowego. Z po-  
kolenia Aser/ Schur syná Micháelowego.



## Czwarte kriegi Moysesowe

Z pokolenia Neptalim/ Naabi syna Waspły. Z pokolenia Gad/ Guelá syna Machi. Te są imiona meżow/ ktorzy posłał Moyses aby oglądali ziemię obiecaną Chananeyską / y przezwał Ozeassá syná Nun / Jozue.

Posłał ie tedy Moyses aby wyspiegowali ziemię Chananeyską/ y rzekł do nich: Idźcie po tey stronie ktora jest ku potudniu. A gdy przydziecie na gory/ ogladajcie ziemię iaką jest/ y lud ktory w niej mieszka/ iesli mocny czyli mdły/ wiele ich abo mało: ziemię także dobrą czyli złą: Miasta iakie/ Murowane czyli nie: Ziemia iesli redzina czyli nieurodzayna/ sili też w niej lasy abo niemaz. Niesko sobie poczynaycie/ a przynieście nam z owocow they tam ziemię. A był tedy czas gdy już żrzące groná mogły być iedzone.

Deute: 1.

A gdy weszli/ wyspiegowáli ziemię po czawssy od puszczy Syn/ aż do Roob idacym do Emáth. Isli na the strone ktora jest ku potudniu / y przyszli do Hebron/ gdzie byli Achimám/ Sysai/ y Tolmai synowie Enáchorowi/ abowiem Hebron mia stho siedm lath pierwey zbudowano niżli Chaním miasto Egiptie. A idac przyszli aż do Strumienia Groná/ y tu wrzneli las torosł z gronem icy ktora niesli na dragu dwa meżowie. Pomogranow także y fig nábrali/ z tam tegoż miejsca: ktore zwano Necheleskol/ cho jest/ Strumień groná / przetho że stamthad niesli grono synowie Israelscy.

Iudie: 2.

I wrócili sie Spiegierze po czterdzieści dni/ a chodząc y ogladawssy wssytkie kraie/ przyszli do Moysesá y Aroná y do wssytkiego ludu synow Israelskich/ ná puszcza Sarán / ktora jest w Kades. A powiadaiać im y wssytkiemu ludu/ wkażáli owoce z they ziemi/ mowiac: Przyslichmy do ziemi do ktoryieście nas posłali/ ktora zaiste opływa mlekiem y miodem/ co możecie stego cho owocu poznac: Ale ludzie są w niej okrutnie mocni/ y miasta barzo wielkie y murowane. Tamezmy widzieli rodzinę Enáchorow: Amálech mieska ná potudnie/ Etheus/ Jebuzens/ y Amorrens ci mieskaia ná gorách: A Chananeus mieska v morzá/ y przy Jordanie.

Num: 14.

Záthym Kaleb tłumiac semranie ludu ktore sie wsczynáło przeciwko Moysesowi/ rzekł: Wstapmy/ a opánuyemy tam the ziemię/ bo ia łatwo możemy dostać. Ale inssy ktorzy s nim byli/ mowili: Zadnym sposobem niebedziem mogli wsthapic do tego ludu/ bo mocniejszy jest niżli my. I wolekli nieco y nagánili oney ziemi ktora ogledowáli/ przed syny Israelskimi/ mowiac: Ziemia ktorazmy zchodzili/ prawie

pożyra te ktorzy w niej mieszka: a lud ktorzy my widzieli/ wysokié a wielkie zrostu jest: I widzieliśmy też tam Obrzymy/ syny Enát z pokolenia Obrzymkiego/ my przeciwko nim zdaliśmy sie thak mali/ nic inaczey iedno iakoby Szaráncza.

### Cap. 14.

Jozue y Kaleb darmo chca zaburzenie Ludu skromic/ Moyses páni tuli prosbami: wssytkim ná puszczy śmierć osadzono/ procz Kaleb y Jozue/ zydy nieprzyjacel posiekt iakó strzeme.

**O**d záthym wssytek krzyczac całuchna one noc plákal/ a wssytky wobec synowie Israelscy/ semrali przeciwko Moysesowi y Aronowi/ mowiac: Ach byśmy byli ráczey pomarli w Egiptcie niżli tu ná tey puszczy wielkiej. Byzmy ale pogineli/ zaby nas nie w wiodł Pan do tey ziemi/ abyśmy nie pádli mieczem/ a żony nássy y zdiatkami nie były wiedzione ieci: zaż niedaleko lepiey jest abyśmy sie zaś wrócili do Egiptu: I rzekł ieden do drugiego: Wybierzmy y wysadzmy sobie wodzá/ a wrócmy sie zaś do Egiptu.

Co gdy sie doniosło Moysesá z Aronem/ wpádli ná ziemię przed wssytkim ludem Israelskim ná oblicza swoje. A Jozue syn Nun/ y Kaleb syn Jefonow/ ktorzy też sami ogládali byli one ziemię/ rosthargáli ná sobie odzienie swoje/ y mowili do wssytkiego zboru synow Israelskich: Wiedzącie żeć ziemiá ktorazmy zchodzili abyśmy ia ogládali/ barzo dobra jest. Bedzieli nam Pan miłosćiw/ w wiedziec nas do niej/ a dać nam ziemię opływaiaca mlekiem y miodem. Tylko niebadźcie strzenni przeciwko Pánu a niemacie sie przecz bać ludzi tamthey ziemi/ bo nieinaczey iakó chleb możemyie poiesć: odstapilać od nich wsselka podpora/ Pan s nami jest/ nie boicie sie.

A gdyż krzyczáło przed sie wssytko mnóstwo/ y chciáło ie wstamionowac/ wkażála sie chwata Boża nád przikricim Przybytku Páńskiego/ przed oczyma wssytkich synow Israelskich. I rzekł Pan do Moysesá: I dokąd że już daley bedzie mi wstaczat ten lud: dokąd że niebeda wierzyć/ we wssytkich známionách ktorem czynił przed niem: Poráže ie morem y wytrawie: A ciebie wdziałam Kriazeciém nád ludem daleko wietssym y mocniejszyym niżli ten jest.

I rzekł Moyses do Pána: Jáko skoro rstyssa Egiptczykové/ z ktorych szodku wywiodies ten lud/ tudzieśy cy ktorzy mieskaia w tey ziemi/ ktorzy już przedtym są

Deute: 1.  
Psal: 105.

Eccle: 46.  
1. Mabc: 2.

Deute: 20.

Roma: 8.

Exodi: 32.

Deute: 9.



## Numeri rzeczone

Exodi. 13. Jeśli/ jeśli ty Pánie iest z ludem tym/ á obli-  
czym w oblicze widza cie/ y obtoł twoy za-  
krywa go/ á w slupie obtołowym idzieś  
przed nim wednie/ á w ognistym wnocy:  
jeś pobit takowa ludzi wielkość iáko ie-  
dnego człowieka/ I rzekliby: Niemogt  
Exodi. 32. w wieść thego ludu do ziemie kthora im  
był przysiągt/ przetho ie pobit ná pu-  
szczy. A przetho niech będzie w wielbioná  
moc twojá/ iákos przysiągt/ mówiac: Cier-  
pliwy Pán y wielkiego miłosierdzia/ zgła-  
dzący złości y grzechy/ á żadnego nieo-  
puszcza niewinnego/ ktery karześ grzechy  
oycowskie w synách do trzeciego y czwar-  
tego pokolenia. Prossie cie odpuszcze grzech  
tego ludu/ według wielkości miłosierdzia  
twoego/ iákos im był miłosćiw/ gdy sli z  
Egypcu aż ná to miejsce.

Imowił Pán: Odpuszcitem według sto-  
wa twego. Żywe ia: á będzie nápetioná  
wssystká ziemiá chwały Pániskiej. Wssátoż  
Name: 26. iednak/ ci wssystcy ludzie/ kторы widzieli  
Deute: 1. máiestat moy/ y známioná kтором czynit  
w Egypcie/ y tu ná puszczey/ á kuśli mna-  
iuz po dziesięć kroć/ áni posłusni stowá  
mego/ nie ogladáia ziemię ktoram przyo-  
biecat oycom ich/ áni żaden z tych kthorzy  
im wstaczáli/ oglada iey. Stuge tylko mo-  
iuzue. 14. iego Káleb/ ktery pełen iest inego ducha/  
ssedł zá mna/ thego w wiode do ziemie tey  
kthora schodził/ á plemie iego oppánute  
ia. A y Amálechites y Chánáneyczyt mieś-  
kaia w dolech/ przetoż iutro ruszcie sie z o-  
bozem/ y wroćcie sie zás do puszczey droga  
ku Morzu czerwonemu.

Imowił Pán do Moiześa y do Aaro-  
na/ rzekac: I dotądże inż będzie semrac  
przeciwko mnie ten nagorsky lud: Styssa-  
temci ia nárzekanie y wskarżanie synow Is-  
raelskich. A przetho powiedz im: Żywe ia/  
mowi Pán: Jákosście mówili gdym ia sty-  
śat/ thát wam wdziátam. Thu ná tey pu-  
sccinyey/ lega ścierny wásse. Wssystcy kto-  
rzy iestescie policzeni/ od dwudziestu lat  
y wssyey/ á mártotáliście przeciwko mnie/  
nie wnidziecie do ziemie nád ktoram pod-  
niosł reke moie/ ábyscie w niey mieśkali/  
iuzue. 3. chyba Káleba syná Jeřsonowego y Jozue  
Deute: 1. syná Lun.

A dziatki wásse małutkie oktorychescie  
mówili że beda plonem nieprzyacielskim/  
te w wiode: áby ogladáli ziemię/ kthora sie  
wam niepodobáta. A wásse ściernie beda  
leżec ná puszczey. Synowie wásy beda sie  
tutác po puszczey czterdzieści lat/ á ponio-  
sa ná sobie cudzotosthwo wásse/ dokad  
niezgniją ścierny oycowskie ná puszczey:  
według liczby czterdzieści dni/ przez kto-  
rescie wyspiegowáli ziemię: Kóť zá ieden  
dzień będzie policzon. A czterdzieści lath

bedziecie cierpieć zá grzech wás/ á poczu-  
iecie pomste moie/ że iákom mówit/ thát  
uczynie temu mnořtwu nagorssemu/ kto-  
re powstało przeciwko mnie: Ná tey pu-  
sccy wstanie y zemrze.

Wssystcy tedy oni meřowie/ kthore był  
poslat Moiześ ku wyspiegowaniu ziemie/  
á kторы wroćiwssy sie/ przywiedli ku sem-  
raniu wssystek lud przeciwko niemu/ gá-  
niac one ziemię y w wstaczáiac iey/ iáko by  
była niedobra/ pomarli y skaráni sa przed  
oblicznością Pánsta. Thylko Jozue syn  
Lun/ y Káleb syn Jofonow/ ci żywi zo-  
stáli/ ze wssystkich onych kторы byli posla-  
ni/ áby wyspiegowáli ziemię.

I mówit Moiześ wssystkie te stowá ku  
wssemu ludu Isráelskiemu/ plákał thedy y  
żátował lud bázno. Alić orho ráno wstaw-  
ssy/ wstąpili ná wierzh gory/ y rzekli: Go-  
towizmy wstanie ná to miejsce/ o kthorym  
nam Pán mówit: Bosmy ( odmawiaiac  
tám isc ) zgrzeřyli. Rzekł im Moiześ: I  
przez przesthepuiecie przykazanie Pán-  
skie/ co wam nigdy niewynidzie ná dobre:  
nie wstawaycie áni chodźcie/ ábowiemci  
niemá Pána Boga swámi: Byście lepat  
niepádli przed nieprzyacielnymi wássymi.  
Macie przed soba Amálechity y Cháná-  
neyczyt/ gich mieczem bedziecie porażeni/  
przeto żeście niechcieli wsluchác Pána á-  
ni będzie Pán swámi.

Przed sie oni iáko slepi/ wbiegli ná wie-  
rzh gor. Ale Archá testamentu Pánskie  
y Moiześ/ nie wysli z obozu. Przyciągnat  
thedy Amálechites y Chánáneyczyt/ ktho-  
rzy mieřkali ná gorách/ á bijac y siekac ie/  
gonili gich aż do Hormá.

### Cap. 15.

Co mieli ofřatowác przyředssy do ziemie obieca-  
ney/ pomstá pyřny dy/ Bámionua człowieka kthory  
w Sabbote drwá zbierał/ o podobákch dla pámiaci  
przykazania Bójego.



Psal: 94.

1. Cor: 10.  
Hebre: 3.  
Iuda: 1.

Deute: 1.



## Czwarte kriegi Moizessowe

**M**owit zaś Pan do Moizessa /  
them słowy: Mow do synów  
Izraelskich / a rzecz im: Gdy w  
niedzicie do ziemi mieszkańia  
waszego / ktora ja wam dam / a uczynili-  
ście Panu ofiary zupełna / albo też spo-  
koyna / pełniac obietnice / albo dobrowol-  
nie ofiaruiac dary / albo wroczyście swie-  
tą wasze palac wonia naprzyjemniessa  
Panu / wtedy bedziecie ofiarować albo z  
wołow albo z owiec.

Leuiti: 2.  
6.

Azbykolwiek ofiarował ofiary wie-  
teczna albo chlebową / niechaj ofiarwie ma-  
ki białej dziesięć działy miary Effi / stro-  
pioney oleiem / cho będzie czwarta część  
miary ktora zowa hin: A wino ktemu na  
ofiary napoyna będzie ofiarował / trzeci  
takie działy theyże miary / przy zupełney  
albo witeczney ofierze. Przy każdym Ba-  
rątku / y przy Baranie weźni chlebową of-  
iary / dwa działy dziesięć białej maki /  
ktora by była pokropioną trzecią częścią  
miary hin Olein / także y Winą na ofia-  
re napoyna / trzecią część teyże miary nie-  
chaj ofiarować / na wonia bardzo przyjem-  
na Panu.

Alie kiedy z wołow weźni zupełna albo  
też synowa ofiary / abyś spełnił coś słubit / cho-  
też spokoina ofiary: daś z każdym wotem  
białej maki trzy dziesięć działy / zalaney  
oleiem / ktore będzie potowicą miary hin:  
I wino także ku ofiarom napoynym pod  
tą miarą / ku ofiarowaniu woniey na-  
wzdzielnieyszy Panu. Tak wdziałaz przy  
każdem Wole / Baranie / Barątku / y Zo-  
śle: Tak domacy iako y przychodnie a go-  
ście / tym porządkiem ofiarować beda ta-  
kowe ofiary. Jedno przykazanie będzie y  
śad tak wam iako przychodniom ziemi.

Exodi. 23.  
Deute: 8.

I Mowit Pan do Moizessa rzeknac:  
Mow synom Izraelskim / a rzecz im do  
nich: Gdy przyjdziecie do ziemi ktora  
wam dam / a bedziecie jeść chleb tām tey  
krainy / oddzielicie pierwotne rzeczy Panu  
z pokarmow waszych: Jako z Gumiem pier-  
wsze wrody oddzielać bedziecie / tak y z po-  
karmow dacie pierwociny Panu.

Leuiti: 23.

Leuiti: 4.

Jesliżebyscie przez niewiadomość prze-  
stapili cokolwiek tych rzeczy ktore Pan  
mowit przykazał wam przez Moizessa /  
od onego dnia iako poczat wydawac przy-  
kazanie / aż do teo czasu y daley / a zapamię-  
tali by waszko mnostwo weźni: ofiarwie  
cieleca z stadą / ofiary zupełna ku woniey  
nawdzielnieyszy Panu / a przytym ofia-  
re zbożna y napoyna / iako jest temu oby-  
czay / y kózła także za grzech. Tedy będzie  
sie modlit kaptan za waszcie z Bor ludu I-  
zraelskiego: a będzie im odpuszczone / Bo  
nie z umysłu zgrzeszyli / waszcie jednat be-

da ofiarować wonne rzeczy y kózła Pa-  
nu / za sie y za grzech a omylenie swoje. I  
będzie odpuszczone waszemu ludu Izrael-  
skiemu y przychodniom ktorych mieszkańia  
słami / Bo grzech jest waszkiego ludu prze-  
niewiadomość.

Leuiti: 4.

A iesliby sam jeden człowiek co prze nie-  
wiadomość zgrzeszył / ofiarować będzie  
kozlatko iednoroczne za grzech swoy / a be-  
dzie sie za nim modlit kaptan / jeżeli nie-  
wiadomości swa zgrzeszył przeciwko Pa-  
nu: y wprosi a otrzyma mu odpuszczenie / a  
będzie mu odpuszczone. Tak Domatom i-  
ako y przychodniom / iednoż prawo będzie /  
gdyby prze niewiadomość zgrzeszyli.

Hebreo.

Człowiek ktoryby zgrzeszył prze swa py-  
che swowolnie a wiadomie / badz domat  
badz thej przychodzień / je sie przeciwko  
Panu krnabnym a strzetnym skłanił /  
zaginię z ludu swego. Abowiem słowo  
Pańskie wzgardził / a przykazanie tego  
przestąpił: a przeto zaginię / a ponieśie nie-  
prawość swoje.

I statosie gdy byli synowie Izraelscy na-  
puszczy / nalezli człowieka a on zbiera dr-  
wa w Sabbote / y przymiedli do Moize-  
ssa y do Aarona y do waszkiego ludu. Oni  
dali go wsadzić do kazi / niewiedzac co  
sni mieli dziać. I rzekł Pan do Moiz-  
essa: Smiercia niechaj umrze then czo-  
wiek / Niechaj go kamieniami wkamionują  
waszscy ludzie za obozem. I gdygo wy-  
wiedli precz / wkamionowali / y tak umarł  
iako przykazał był Pan.

Leuiti: 24.

I rzekł Pan do Moizessa: mow synom I-  
zraelskim / y rzecz im: Niechaj sobie pocynia  
bramy v dotu / na kraiach dolnych płascow-  
swych / przyssywałac na nich tkanice z mo-  
drego sedwabiu: na ktore gdy pozrza / je-  
by wspomnieli na waszkie przykazania  
Pańskie / aby sie nie dali wwozić ani sli za  
myślami swemi / a oczy ich aby nie sendzoto-  
żyli z wiela a rozlicznych rzeczy. Ale radnieś  
aby pamiętali na przykazanie Pańskie y  
pełnili ie / aby byli Swietymi Bogu swo-  
iemu. Ja Pan Bog wasz / ktorym was wy-  
wiodł z ziemi Egypckiey aby był Bog  
wasz.

Deute: 22.

### Cap. 16.

Chore / Datán / y Abiron / rozruch między ludmi  
uczynili / y posadził ziemi żywo lud iny przywala-  
lacy im / a same stowarzysztwem ogień spalił / tudzież  
y inych samizacych czerpaćcie tyśiac y siedm setch.

**A**lic oto Chore syn Isuárov sy-  
na Zaátowego / spokolenia Le-  
wi: I Datán z Abironem syno-  
wie Eliab / hon także syn

Eede: 45.

Seleto



## Numeri rzezone.

Ecdē: 45.  
Iude: 1.  
1. Cer: 10.  
Exodi: 19.

Selethow z pokolenia Ruben/ powstali przeciwko Moizeffowi/ y innych ta kiesz synow Izraelskich dwiescie a piecdziesiach meżow zacnieyszych między ludem/ ktorych też do Kadi gdi wiec bywata potrzeba wta snymi imiony przyzywano. A gdy sie tak zastawili przeciwko Moizeffowi y Aaronowi/ ieli mówić do nich/ Miecicie na tym doszyc/ że wssystek zbór jest z ludzi swietych a między nimi jest Pan: przecz że sie wynosicie a przektadacie nad lud Panski.

Co gdy wssystat Moizeff/ wpadł na oblicze swe/ y mówił do Chore y do wssystkiego mnostwa/ rzekac: Kano tho okaże Pan/ ktorzy kniemu przyslusia/ a swiete przytulili sobie/ a ktorych wybierze sobie przyblizacie kniemu. Wczyńcieś tedy tak/ Wesz każdy Turybularz swoy Ty Chore y wssystcy ci ktorzy przy tobie stoia: a nakładwssy in tro wnie węgla/ włożcieś na nie kadi dno przed Panem. A ktoregoć kolwiek wybierze/ ten będzie swietym: Bärzo sie wynosicie synowie Lewi.

Nume: 3.

Trzezt zaś do Chore: Sluchaycie synowie Lewi: Miatos wam na tym że was od dzielił Bog Izraelski od inego ludu swego y przytaczyl k sobie/ abyście mu poslugowali w przybytku/ a żebyście stali przed mnostwem ludu y sluzyli mu: Przerho by was k sobie przyiat/ y wssystkie braty twe syny Lewi/ abyście też sobie y kapłanstwo przywłaszczali: a wssystko zgromadzenie twoie aby sie przeciwko Panu zastawilo: A co jest Aaron że semrzecie przeciwko nie mu?

Nume: 13.

Postat tedy moizeff aby mu przyzwano Dathan y Abiron syny Eliabowe. Ktorzy odpowiedzieli: Nie poydziemy: iefcze sie mato tobie zda yżes nas wywiodł z ziemie Egypetskiej/ ktora oplywata mlekiem y miodem/ żebyś nas pomorzył na pusczy/ az iefcze chcesz panować nad nami: Wprawdzie iednak w wiodles nas do ziemie oplywającej prawię rzekami mleka y miodu/ y nadates nam wdzierzawe rol y wino. Czyli iefcze y oczy nam chcesz wytuspic: niepoydziemy.

Rozgniewawssy sie okrutnie Moizeff/ rzekł do Pána: Nie pátchrz ani przymuy offiar ich. Ty wiesz Pánie zemci y Ofietka od nich nigdy nie wżiat/ a nim żadnego snich nigdy nieobráżił. Trzezt do Chore: Thy y wssysthey ktorzy sa shoba/ stoycie iutbro osobno przed Panem/ a Aaron takies osobno. Weźmiz każdy z was Kadizielnice swoje z węgliem/ y nakładzie kadi dno offiaruiac Panu dwie šcie a piecdziesiat Kadizielnic/ Aaron też niechay trzyma Kadizielnice swoje. Wzieli tes dy każdy snich Turybularze swoje/ y węgla

nakładli/ y kadi dno nasykali/ sthorac y drzwi Przybytkowych/ pospotu z Moizeffem stat Aaron. Zebiat też był Chore przeciwko im wssystek zbór ku drzwiom Przybytkowym: I wkazata sie wssystkimi chwata Panska.

I mówił Pan do Moizeffa y Aaron/ tymi slowy: Oddzielcie sie od tego zgrómádenia/ że ie wnetze wygtádze. Ktorzy wpadli na oblicze swoje/ y rzekli: Namocnieyszy Boże (ktory iestes Bog) duchow wssystkiego ciata/ wiec gdy ieden zgrzeszy/ naprzeciwko wssytim gniew twoy powstanie: Trzezt Pan do Moizeffa: Przykáz wssystkiemu ludu/ że sie odstaczy/ a odstapi od namiotow Chore/ Datana/ y Abirona.

Wstat tedy Moizeff/ y ssedi ku Datánowi/ y Abironowi/ a zánim sli starssy ludu Izraelskiego/ y rzekł do tłusze: Odstapcie od namiotow ludzi niepobożnych/ y nie wykaycie sie żadney rzeczy ktorą ich jest/ abyście nie byli zachwaceni w grzechach ich. A gdy odstapili od namiotow ich wko to/ Dathan y Abiron wyszedssy/ sthali we drzwiach Namiotow swoich/ z żonami y z dziećmi/ y ze wssystkim thowarzysstwem swym.

Trzezt Moizeff: Po thym poznaćie że mie Pan poslat/ aby ch czynil the wssystkie rzeczy ktore widziacie/ a zem sam z serca sweo gich nie mówił: Jesliże śmiercia ludzka pospolitha zemra/ a nawiędził ie/ plaga ktora gi inssie pospoticie nawiędza: nie poslat mie jest Pan: Ale iesli nowa rzecz Pan wdziatá/ izby ziemia otworzywssy sie pod nimi/ pochtoneta ie/ ze wssystkim ich statkiem/ a żywo by z shapili do piekta/ poznacie żeć bluznieli a zruszali sie przeciwko Panu.



Chnet iako iedno skoro przestat mówić/ ro stapiła sie ziemia pod nogami ich/ a otworzywssy wsta swe/ pozatá ie z namiotami y ze wssystkim statkiem ich: I żywo z stapili do piekta/ zakryci ziemia/ y zgineli z posrzedku zbóru. A wssystek lud Izraelski ktorv stat

Deuteri 11.  
Nume: 26.  
Psalm: 105.



## Czwarte Księgi Mojżeszowe

okoto/ wcielił się z tych khorzy się zapadali/ mówiąc: By lepał y nas ziemia nie pożarła. Ale y ogień zstąpił z nieba od Pana/ y spalił dwie ście y pięćdziesiąt mężów/ którzy ofiarowali zapal.

Y mówił Pan do Mojżesza/ rzeknac: Przykaż Eleazarowi synowi Arona/ kaptana/ aby zebrat kadzielnice/ kthore leża na pogorzeliści/ a ogień y tam y sam niechay rozniecić/ abowiem poświęcone są śmiercią grzesznych ludzi: a niech się spuści na blachy/ a przybije do ołtarza/ przetoż ofiarowano w nich kadzido Panu/ a poświęcone są/ aby nanie patrzali na znanie y na pamięć synowie Izraelscy.

Pozbierał tedy Eleazar kaptan kadzielnice miedziane/ w których ofiarowali ci kthore ogień popalił: y naczyni z nich blach y przybit do ołtarza: żeby potym mieli synowie Izraelscy wspomnieć/ aby potym żaden nieprzystępował cudzy/ y kthoryby nie był z plemienia Aronowego/ ofiarować zapal a kadzić przed Panem/ by się mu tak nie stało jako Chore y tym którzy z nim byli/ bo tak mówił Pan do Mojżesza.

Potym drugiego dnia/ ssemrało wssystko mnostwo synów Izraelskich przeciwko Mojżeszowi y Aronowi/ mówiąc: Wście pobili lud Pański. A gdy się już rościł nat rozruch y trwoga z krzykiem/ Mojżesz z Aronem wcielił do Przymierza. Do kthorego gdy weszli/ zakrył go obłok/ y wkazała się im wielmożność a chwata Pańska. Y rzekł Pan do Mojżesza: Wynidźcie z posrodku tego mnostwa/ therażże się wygładzi. A gdy leżeli na ziemi/ rzekł Mojżesz do Arona: Weźmi Thurybularz/ a nabrawszy ognia z ołtarza/ wtoż kadzido nań/ a bież wstok do ludu/ abyś się modlił za nami: Abowiem już wyszedł gniew od Pana/ a karanie moc bierze. Uczyń toż Aron/ bieżał w posrodek ludu/ kthory już był ogień spalił/ y ofiarował wonne rzeczy/ a stoiać miedzy umartem y żywem/ modlił się za ludem/ y wstata ona kasa. A tych kthore już był ogień spalił/ było czternaście tysięcy y siedm set/ procz tych kthory poginęli w rozruchu Chore. Y wrocil się Aron do Mojżesza ku drzwiom Przybytku przymierza/ gdy już do końca przesthata kaza Boża.

### Cap. 17.

Wzięte rościł ode dwunaste Książki Izrael/ tylko Aronowa zakwitła y owoc dała/ y zchowana jest do Przybytku Bożego.

**M**ówił Pan do Mojżesza/ tymi słowy: Now do synów Izrael/ skich/ y weźmi od nich rościł/ z każdego pokolenia iedne/ od wssy

skich Książek dwunaste rozdział/ a na każdego rozdział napisz imię tego pokolenia z kthorego jest: A imię Aronowe będzie w pokoleniu Lewi: a iedna rościł wssystkie ich familie na sobie będzie mieć napisane: Y postawisz je w Przybytku przymierza przed Świadcstwem/ skąd będzie mówił do ciebie: kthorego stych sobie wybiorę/ tego rościł a zakwitnie/ y odwroce od siebie żatoby synów Izraelskich/ kthorem przeciwno wam ssemra.

Mówił tedy Mojżesz te rzeczy do synów Izraelskich/ y dał im wssystkie Książki rozdział/ ieden każdy z pokolenia swego: Y było rozdział onych dwunaste/ krom rozdziału Aronowego. Kthore rozdział gdy postawili Mojżesz przed Panem w Przybytku świadcstwa/ nazajutrz przyszedł y nalał yż rościł Aronowa zakwitła w pokoleniu Lewi: y na pecznia wssy pałowie stey rościł/ wypuściło z siebie kwiakty/ kthore kwiakty gdy się już liście rozrosło/ zawiązały się w Migdały. Wyniosł tedy Mojżesz wssystkie rozdział z Przybytku od obliczności Pańskiej/ do wssystkiego ludu synów Izraelskich/ y ogladały y wziat każdy rozdział swoje.

Thedy rzekł Pan do Mojżesza: Wnieś zaś rościł Aronowa do Przybytku świadcstwa/ a tham niech będzie chowana/ na znak ssemrliwych a skrzetnych synów Izraelskich/ aby tak przestali narzekania ich/ by potym nie poginęli. Y uczynił tak Mojżesz jako był przykazał Pan. Rzekli tedy synowie Izraelscy do Mojżesza: Otho się już nas umnieyszyło/ wssystcy zaginiemy: ktho iedno przystąpi do Przybytku Pańskiego tedy umrze: wiec aż do końca wssystcy zaginiemy.

### Cap. 18.

O pracy y stojach Lewitow/ pierwoćiny y ofiary kaptanow/ a dziełiny Lewitow naznaczone/ kthory zaś stych dziełiny dawali Aronowi.

**R**zekł Pan do Arona: Ty y synowie twoi/ y dom oycá twoego stoba/ ponieście nieprawość Światnicze: a ty y synowie twoi pospotu/ ponieście grzechy kaptanstwa waszego/ ale y bracia twoie z pokolenia Lewi/ y Berto oycá twego weźmi z soba/ a niechay pogotowi beda przy tobie/ y niech ci posługuią: A ty y synowie twoi/ będziecie służyć w Przybytku świadcstwa. A beda Lewitowie straż trzymać/ na rozkazanie twoie/ przy wsselkiej sprawie Przybytku świadcstwa: iedno wždy thak/ aby do naczynia Światnice ani do ołtarza nie przystępowali/ by lepał y oni

Hebre: 9.

Eccle: 25.

1. Reg: 2.

Num: 3.

Deute: 18.

nie po

Sapie: 18.  
Danie: 3.

\*  
Pannu  
Leuiti: 7

Exo: 34

\*  
Stilus  
Exo: 30  
Num: 3  
Leuiti: 27  
Exo: 45



## Numeri rzezone.

nie pomarli y wy nie zgineli pospota. Ale niechay beda sloba/ a niech czuia wnocy strzegac Przybytku/ y przy wssystkich Obzedach tego: Zaden obcy niechaysie nie mieffa między was.

Czyście strzegac Swiatnice/ y przy stużbie Oltarzowej/ aby nieprzyssedł gniew Boży na syny Israelskie. Datem ia wam braty wasze Lewity/ ze szrodku synow Israelskich/ a datem ie za dar Panu/ aby postugowali w potrzebach Przybytku tego. A ty y synowie twoi/ strzeżcie kaptanstwa waszego/ y tego wssystkiego co ku stużbie oltarzowej przystussa/ a co iest za zastona/ przez kaptany tylko beda sprawowane. Jesliże kto cudzy przystapi/ zabith bedzie.

Imowit Pando Aaron: Odom ci dat straż pierwočin moich. Wssystkie rzeczy ktore bywaja poswiacane od synow Israelskich/ datem tobie y synom twoim za wżrad kaptanów/ prawem wiecznym. A tak the rzeczy bedzieś brat/ stych ktore sa poswiecone y ofiarowane Panu. Wsselka ofiara chlebowa a sucha y cokolwiek mi bywa ofiarowane za grzech y za niedbalstwo/ cokolwiek stawa sie Naswietse/ to twoie y synow twoich bedzie. Bedzieś the rzeczy iadi w Swiatnicy: Wsselka z tych co bedzie iesc bo \* tobie poswiecone iest.

A pierwsse lepak wrody kthore slubia y ofiaruia synowie Israelscy/ them dat thobie/ synom/ tudzieś y cortam twoim/ prawem wiecznym: Kto czystym bedzie w domu twoim/ the rzeczy moze iesc. Co nalepszy oley/ wino/ zboze/ y cokolwiek z pierwočin ofiaruia Panu/ tobiem dat: wsselkie zgo zboza pierwszy wrodzay/ ktory kolwiek ziemia z siebie daie/ a bywa ofiarowane Panu/ na twe potrzeby sie dosthana: Kto czysty iest w domu twoim/ bedzie tych rzeczy pożywat.

Co kolwiekby slubili dac Panu synowie Israelscy tho twoie bedzie. Cokolwiek bedzie pierworodnego ze wssystkiego ciata/ ktore ofiaruia Panu/ badz z ludzi/ badz z bydla/ do tego wssystkiego prawo ma: tyl ko tym sposobem/ abys za pierworodnego czlowieka/ pieniezna zaplate brat: a zwierzze nieczyste kazat odkupic: ktorego wyptacenie bedzie po iednym kriezycu/ piacia \* korow srebra/ na wage Swiatnica. Lot dwadziescia halerow w sobie niesie. A pierworodne z wotow z owiec z koz/ nie daż odkupowac/ abowiem poswiecone sa Panu: tylko krew ich wyleies na oltarz/ a tuste spaliż ku woniey nawdzieczneysey Panu. Ale mieso tobie ku wzytku poydzie/ iako y Wostek poswiecony y topatka prawa twoie beda. Wssystkie pierwsse wrody/

ktore ofiaruia synowie Israelscy Panu/ datem tobie y synom y cortam twoim/ prawem wiecznym. Przymierze a umowa Soli/ wieczne iest przed Panem/ thobie y synom twoim.

Irzelt Pan do Aaron: W ziemi synow Israelskich niebedziecie miec zadney dzierzawy/ ani bedziecie miec zadney czesci swey między nimi: Ja iestem czesc y dziezictwo twoie w poszrodku synow Israelskich. A synom Lewi za dzierzawe/ datem wssystkie dziesiecziny synow Israelskich: za sluzbe ktora maia w Przybytku przymierza: aby wiecey inż nie przystepowali synowie Israelscy do Przybytku/ anisie dopuszczali grzechu smiertelne: sami tylko synowie Lewi niech mi sluzja w Przybytku/ y grzechy ludzkie nosza. A to im bedzie prawo wieczne w narodziech waszych. Nic wiecey niebeda wdzierzawie swey miec/ przestana a beda miec dosyc na dziesieczinach/ ktorem na pożywanie y na potrzeby ich oddzielit.

Imowit Pan do Moizeffa/ thymi slowy: Opowiedz a Przykaz Lewitom/ Gdy wezmiecie dziesiecziny od synow Israelskich kthorem wam dat/ ofiaruiecie znych pierwočiny Panu/ tho iest/ dziesiata czesc dziesiecziny/ aby wam tho poczytano za ofiarowanie pierwočin/ tak zgumien iako z prasy ze wssystkich rzeczy/ ktorych bierzecie pierwočiny/ bedziecie ofiarowac pierwočiny Panu/ y dacie ie Aaronowi kaptanowi. Wssystkie rzeczy ktore ofiaruiecie z dziesieczin/ y w dary Panu oddzielicie/ na lepsze y nawyborniejsze beda.

Irzechesim: Jesli bedziecie co wybor nieysse y nalepsze rzeczy ofiarowac z tych dziesieczin/ bedzie wam poczytano iakobyście dali pierwočiny z gumna y sprasy: A bedziecie ie iesc/ na wsszech miejscach waszych/ tak wy sami iako y czeladz wasza: Kto iest myto za sluzbe/ ktora sluzycie w Przybytku swiadectwa. A nie bedziecie grzeszytym/ wybor nieysse y tustsze rzeczy sobie zachowywajac/ byście nie splugawili ofiary synow Israelskich abyście nie pomarli.

### Cap. 19.

Z popiołu Játowiceg owatey spaloney/ czyniono wody oczyszczenia/ kthorych na rozmaite potrzeby y oczyszczenia/ wiywano.



Imowit Pan do Moizeffa y Aaron: rzekac: Ten iest postepok a nabozenstwo ofiary Wyblecey żywey kthora posthanowi: Pan. Przykaz synom Israelskim aby przywiedli do ciebie krowe lissowata dorosla/ a zeby na niey niebyto zadney makuly a zmazy/ y na kthoreyby niepostato iarzmo y oddaż ia Eleazarowi kaptanowi/ ktory

Deute: 18.  
Ezec: 44.

Iosue: 13.  
Actu: 4.

Hebre: 13.



## Czwarte Księgi Mojżeszowe

Exo: 29.  
Leui: 4.

Heb: 9.

Num: 31.  
Eccle: 34.  
Agg: 2.

Psal: 50.

wywiódłszy ją z obozu/ zabije ją przed oblicznością wszystkich/ a omoczymy palec we krwi jej/ pokropi siedm kroć ku drzewom Przybytkowym/ pothym ją spali gdzie wszyscy na tcho patrzyć będą/ wrzuciwszy w ogień tak mięso y skore/ iako krew y taina: Drewno przytym Cedrowe/ y hyzop/ y Karmazyn dwa kroć barwiony/ wrzuci kaptan do ognia/ w którym Krowa gore. Tcho pothym omywmy ściany y ciato swe/ wnidzie zaś do obozu/ a splugawionym będzie aż do wieczora:

Też y on który ją palił omyie także ściany y ciato swoje/ a nieczystym będzie aż do wieczora. Popiół lepak tej krowy spaloney/ zgrzenie y zbierze maż czysty/ y wysipie go za obozem na miejscu nachedossym/ aby był mnożstwu synów Izraelskich na straża/ y do wody ku pokrapianiu: Co ta krowa spala na iesth za grzech: A gdy już spierze odzienie swoje ten który nosił popiół oney krowy/ nieczystym będzie aż do wieczora. A będzie tcho mieć synowie Izraelcy/ y przychodnie ktorzy mieszkają między nimi/ świeżche prawem wieknistym.

Ktoby się dotknął człowieka umarłego a przetho był nieczystym przez siedm dni/ pokropi się ta woda trzeciego y siódmego dnia/ tedy tak czystym się stanie: Jesliby się trzeciego dnia niepokropił/ siódmego nie będzie mógł być oczyszczony. Wsselki który by się dotknął człowieka umarłego/ a niepokropiłby się ta woda zmiessana spopiotem splugawi Przybytek Pański/ y zaginie z ludu Izraelskiego: Bo się woda oczyszczająca niepokropił/ nieczystym będzie/ y zostanie nieczystość jego na nim.

Tcho jest prawo o człowieku ktorzy umrze w namiocie: Wsssthey ktorzy wnidą do Namiotu jego/ y wssstkie sprzety które tam są/ przez siedm dni plugawe będą. Nacynie które niema na wierzchu wiek a bo przykrywają iakiego/ nieczyste będzie. Jesliby kto dotknął człowieka zabitego na polu/ a bo też swa śmiercią umarłego/ bądź też kości albo grobu jego/ nieczystym będzie przez siedm dni.

Thedy weźma popiołu krowy oney za grzech spaloney/ a na ten popiół w nacyniu iakie naleia cięta wody: wthorey tcho wodzie omoczymy człowiek czysty/ y hyzop/ pokropi nim wssstkie namioty/ y wssstkie sprzety/ y ludzie takowa zaraza splugawione: tymże obyczaiem czysty oczyszczeni czystego trzeciego y siódmego dnia. A ten który będzie oczyszczon dnia siódmego/ sam siebie y ściany swe omyie/ a będzie przedsię nieczystym aż do wieczora.

Kto them sposobem niebędzie oczyszczony/ zaginie duszą jego z pośród zboru:

przetho iż Świątnica Pańska splugawil/ a nie jest woda oczyszczająca pokropiony: Będzie to przykazanie prawem wiecznym. I ten także który kropi ona woda/ spierze odzienie swoje.

Wsselki któryby się dotknął wód oczyszczających/ nieczystym będzie aż do wieczora. Cze go bykolwiek się dotknął nieczysty/ nieczystym one rzeczy uczyni: I człowiek któryby się dotknął czego stych rzeczy nieczystym będzie aż do wieczora.

### Cap. 20.

Maria umarła: Semracemu ludu/ woda z sporu dana z ściany/ a Edom gdy ich przez ziemie niechciał przepuścić/ wdał się do gory Hor/ tham Eleazar na kaptanstwo poświęcony/ a Aaron umarł.

**T** Przyciągneli synowie Izraelcy y wssstko inne mnożstwo/ na puszcza Sin/ pierwszego Krejca: y został lud w Aades. I wmarła tam Maria/ y pochowana jest na tymże miejscu. A gdy lud wody potrzebowal/ zebrali się przeciwko Moizeszowi y Aaronowi/ a uczyniwszy rosthyr/ rzekli: Day byśmy byli zgineli z bracia naszą przed Panem: Czemuscie wywieli zbor Pański na puszcza/ byśmy y my y dobytki nasze pomarli: Czemuscie nam kazali wynidz z Egiptu/ a przywiedliście nas na to miejsce bardo złe/ na którym ani siac się godzi/ ani się figa wrodi/ ani winnica/ ani iabłka/ ziarniste granatowe/ a na koniec y wody nie mamy ku pićiu:

Thedy wssedł Moizesz y Aaron niechawszy ludu do Przybytku przymierza/ y wpaśli na ziemie/ wolając y tak mówiac do Pana: Panie Boże wssstch wolanie ludu tego/ a otworz im skarby twoy studnice wody żywey/ aby napiwssy się/ przestalo semranie ich. I ukazał się chwała Pańska nad nimi. Mówił tedy Pan do Moizessa temi słowy: Weźmi laske/ y zezwil lud/ Ty y Aaron brath twoy/ a mówcie do ściany przed nimi/ thedy ona wypuści sście wody: A gdy już wywiedziecie z ściany wodę/ będą pić wssstcy ludzie y dobytki ich.

Wziął tedy Moizesz laske/ kthora była przed oblicznością Pańską/ iakomu był rozkazal Pan/ y zwoławssy a zebrałssy wssstkie lud do ściany/ rzekli im: Stuchajcież teraz strzetni a niewierni/ A zaś ssthey ściany będziemy mogli wam wodę wywieść: Potym gdy podniósł reke Moizesz/ a wderzył dwa kroć laske wskate/ wynikły a wypierzchnęły wody/ tak hoynie że y lud y dobytek pili ją.

I rzekł Pan do Moizessa y Aaron:

Jeszcze

Leui: 17.

Num: 33.  
Deute: 1.

Num: 16.  
Exo: 17.

Exo: 17.  
1 Corin: 10.

Psal: 77.  
1 Cori: 10.



## Numeri rzezone.

Deute: 1.  
31.

Exodi: 17.

Iudic: 11.

Gene: 25.

Gene: 46.

Nume: 21  
1. Mach: 5.

Ezech: 25.  
Abdi: 1.

Deute: 2.

Exodi: 17.

Nume: 33.

Exodi: 29.

Deute: 10.  
32.

Jeszcze mi nie wierzyli/ żebyście nie byli poświęcili przed syny Izraelskimi/ już nie w wiedziecie tego ludu/ do ziemie Echora im dam. Tą tho wodą iesth Odporow a Sprzeciwienia/ gdzie sie zapirali synowie Izraelscy przeciwko Panu/ a poświęcon iest w nich.

Tym czasem poslat Moizes posty z Kades/ do Krola Edom/ tak mowiac: Thoe wstaznie brat twoy Izrael: Ty wieś wssytkę niedze a praca nasze ktora sie nas trzyma/ (wieśy to) iako wešli oicowie nasy do Egiptu/ y mieszkalismy tam przez dlugi czas/ a iako nedzili Egiptochytkowie nas y oycę nasze/ y to też wieś/ iakozmy wotali do Pana y wysluchal nas/ y poslat Angiota ktoryby nas wywiolt z Egiptu: Ochof teraz w miescie Kades Echora iest na granicach twoich/ lezymy: Przetoz prosiemy przepusc nas przez twa ziemie. Nie poydziemy porolach ani po winnicach/ nie bedziemy też y wody pic z studzien twoich/ telko ze poydziemy droga pospolita/ ani na prawa/ ani na lewa wykraciac/ thak dlugo potki nie wynidziemy z granic twoich.

Odpowiedzial na tho Edom: Nie poydziesz przez moie ziemie/ abo wiec wojen/ nie a zbrojno sie stoba podkam. Rzekli do niego synowie Izraelscy: Wssak bita droga poydziemy: a bedziemli my abo bydo nasze pic wode twoie/ zaplacimyc co stusna a godna bedzie: o zaplate trudnosci y nieznasli zadney nie bedzie/ tylko zebyzmy co rychley przefli. On na to odpowiedzial: Atoli nie poydziecie. Inatychmiasst wyścignat przeciwko nim z zastepem bez liczy/ y zmocna rek/ ani sie chciat dac prozbani uchwycic y przestac na tym/ aby byl ie przepuscit przez ziemie a granice swoje. A przetho inatrona sie puscił Lud Izraelski.

A gdy sie rusyli z Kades/ przycigneli do gory Hor/ Echora iest na granicach ziemie Edom: Tam Mowil Pan do Moizesa tymi slowy: Niechay Aaron poydzie do ludzi swoich: Abowiem do oney ziemie nie wnidzie/ Echoram dat synom Izraelskim/ przetho ze niedowierzat wstani y slowom moim/ przy wodach Odporow y Sprzeciwienia. Weźmi Aarona a snim syna ie/ dowiedze ie na gore Hor. A gdy zwlecześ z oycy farty iego/ obleczes w nie Eleazara syna iego/ a Aaron bedzie przylozony/ y vmrze tham.

Uczynil thak Moizes iako byl Pan rozkazal/ y wstapili na gore Hor przed wssytkim mnostwem. A gdy zewlokt Aarona z odzienia swego/ oblokt wnie Eleazara iego syna. A gdy on vmart na wierzchu gory/ z stapil z Eleazarem. Ale wssytek lud

widzac ze Aaron vmart/ ptakali go przez trzydzieci dni we wssytkich Familiach swoich.

### Cap. 21.

Lud Izraelski walcylt Arola Chananeyskiego/ a gdy smrali przeciwko Panu o droge/ weidmi stacani/ a ku zabiciemu takiey pladze/ Miedzianego weidziawiono/ y wzdrawial lud. Seon y Og Arolowie z walczeni.



**G**dy wssylat Arol Chananeyski Arab/ ktory mieskal na poludnie/ to iest/ ze przycignat lud Izraelski ta droga ktora byli sli ppiogowie/ walczyt przeciwko nim/ a zwyciezyl wssy ie/ pobrat z nich plony. Tedy lud Izraelski zawiazawssy sie slubem Panu/ rzekli: Jesliże daz nam w reke then lud/ zburze miastá iego. Thedy wysluchal Pan zadanie Izraelskie/ y dat im w rece Chananeussa/ ktorego oni zabili y zburzyli miastá iego. A nazwali ono miesce Hor/ ma co znaczy/ Przektectwo.

Ciagneli tedy synowie Izraelsci od Hor/ droga ktora wiedzie ku Morzu czerwone mu/ aby obešli ziemie Edom. I iat sobie lud cknac/ prze droge y prace wielkie: y iat mowic przeciwko Panu y Moizesowi: tak rzekac: Przeczes nas wywiolt z Egiptu/ czyli dla thego zebyś nas pomorzył na puscy: Chleba niemamy/ wody niemamy/ ius sie brzydzi Dussa nasza tym pokarmem barzo lekkim.

A przetho Pan Bog przepuscit na nie Weze ogniste/ na ktorych wezow kasanie pomarto ich wiele. Tedy przysli do Moizesa/ y rzekli: Zgrzeszylichmy/ izesmy mowili naprzeciwko Panu/ y przeciw tobie: Proś Pana aby oddalit od nas weze. Mowil tedy Moizes za ludem/ y rzekl Pan do niego. Wdziatay weza miedziane/ a po dniego na znat: iesli ktorego was zagie/ a wezrzy na tego/ żyw bedzie. Uczynil tedy Moizes weza miedzianego/ y postawil go

Deute: 34.

Nume: 23.

Iudic: 1.  
Deute: 2.

Nume: 11.

1. Cori: 10.  
Sapie: 16.

Exodi: 8.  
3. Reg: 13.  
Actu: 8.  
Ioan: 3.  
8 y 12.  
4. Reg: 18.

na zna



## Czwarte kriegi Moizejowe

Num: 33.

na znamie: Na ktorego gdy pozrzeli ci kto  
rych waz zaiadł/ stawali sie zdrowymi.

Pusciliwssy sie stad synowie Izraelci po-  
tozyli sie w Oboth. A stad zas wyszedssy/ ro-  
zbili Namiothy swe w Jeabarym/ na pu-  
szczy ktora patrzy ku ziemi Moabskiej/ ku  
wschodu stonca. Stad sie zas russywsi przy-  
fli do strumienia Zareth: ktorego niecha-  
wssy potozyli sie obozem przeciwko Arnon/  
ktora iesth na pusczy/ a wynika na grani-  
cach Amorreussowych: Bo Arnon/ iesth  
granica Moab/ ktora dzieli Moabity od  
Amorreyczykow: Stadze stoi a napissano  
iest w kriegach walt panskich/ Jako wcz-  
nit w morzu czerwonym/ tak wczyni w stu-  
mieniach Arnon. Kamienye ktore sie wy-  
niossa nad wode nachilone sa/ aby odpo-  
czynety w Arnon/ a zeby vsiadly na grani-  
cach Moabskich.

A stego miesca wkazata sie studnia/ nad  
ktora mowil Pan do Moizeja/ 36:erz a z  
wotay lud/ a dam mu wode. Tedy spiewat  
lud Izraelski te piosnke: Wystap studnicza  
Spolecznie wyslycy przyspiwaly a chwali-  
li: To iest studnia ktora wykopal kiazeta/  
y wyprawili a wodze mnostwa/ z wyda-  
wca Praw y w kjach swoich.

Szli pothym spuszczy do Mathana: z  
Mathana do Nahalibhel: z Nahalibhel do  
Bamoth. Bamoth lepat/ iesth padot w  
Moabskiej krainie/ na gorze Szaga/ ktora  
sie chyli ku puszczy.

I postat lud Izraelski posly do Seona/  
Krola Amoreyskiego/ thak mowiac: Vsil  
nie cie prosimy/ dopusc nam isc przez  
two ziemie: Nie vstapimy na role ani na  
winnice/ niebedziem thez pic wody z wa-  
ssych sthudzien: poydziem sobie krolewska  
droga/ tak dlugo dokad nie wynidziem z  
granic twoich: Niechciat im on tego do-  
zwolic/ by mial lud Izraelski isc/ przez gra-  
nice iego: y owsem zebrawssy woysko/ wy-  
ssedł przeciwko nim na puszcza/ y przycia-  
gnat do Jasu/ y walczyt na przeciwko I-  
sraelowi. Porazilgo tedy lud Izraelski y po-  
mordowal miecem/ y opanowal ziemie ie-  
go od Arnon az do Jebok: Tudziez y syny Am-  
mon/ ktorzy wielka a silna stras mieli na  
granicach Ammonskich. Zdobywat thedy  
lud Izraelski wssystkie miasta Ammor-  
reyskie/ y mieskali wnych: iako w Hesebon y  
w miasteczkach y w wieskach iego. Mias-  
tcho Hesebon byto Seona Krola Ammor-  
reyskiego ktory walczyt przeciwko krolowi  
Moabskiemu: y opanowal wssystkie ziemie  
iego/ y to co iedno kniemu nalezato/ az do  
Arnon.

Stadze wyslo przystowie: podzie do E-  
sebon/ Niech zas bedzie zbudowane y zato-  
zone miastcho Seonowe. Ogien wyszedł z

Esebon/ plomien z miasteczka Seon/ y spa-  
lit Arnon Moabithskie/ y te ktorzy mie-  
skali na wysokich gorach Arnon. Biada  
tobie Moab/ zaginates ludu Chamos. Sy-  
ny iego obroci w vciekanie/ a corti w iecz-  
two krolowi Ammorrhyskiemu Seono-  
wi. Jarzmo ich zagineto od Esebon az  
do Dibon: z pracowawssy sie przysli do  
Mosse/ y az do Madaba. I mieskal lud I-  
sraelski w ziemi/ Amorrhyskiej.

Tedy postat Moizej spięgi/ aby wyspie-  
gowali Jazer: a oni miasthecze dobyli/ y  
te ktorzy tam mieskali opanowali. A obro-  
ciwssy sie sti droga Bazan: I potkat sie smi-  
mi Og Krol Bazan/ ze wssystkim ludem  
swoim/ maiac wola sie podcac smimi w E-  
drai. I rzekl Pan do Moizeja: Nieboysie  
go/ som go dat w rece twoie/ y wssystek  
lud/ tudziez y ziemie iego: A vdziaza mu  
tak iakos vdziaza Seonowi Krolowi A-  
moreyskiemu/ ktory mieska w Esebon. Po-  
razili tedy y thego Krola/ y pobili smy y  
wssystek lud iego do szedru/ a sami opano-  
wali ziemie iego.

### Cap. 22.

Krol Moabski Balak/ po dwu krot Balakma przy-  
sywa/ aby storzezył ludu Izraelstiemu/ ale mu tego  
Pan Bog bronil/ a na koniec Angiot go zgromil a  
Oficia przemowila.



Vssy wssy sie y ciagnawssy stad  
synowie Izraelscy/ potozyli sie  
na polach Moabskich wrowni  
gdzie za Jordanem lezato mia-  
sto Jerycho. Widzac tedy Ba-  
lak syn Seforow tho wssystko co Izrael byl  
wczynil Krolowi Amoreyskiemu/ a ze sie go  
iuz liekali Moabitowie/ a ze im zdotac nie  
mogli/ rzekl do starszych z ludu Madaya-  
nskiego: Lud ten Izraelski nieinaczy wy-  
gladzi te wssystkie ktorzy mieszkaja w na-  
ssych krainach: iedno iako Wol zwykl tra-  
we przy korzonkach wrywac a ziadać. A  
ten byl na on czas Krolew Moabskim.

Postat

Num: 20.  
Deute: 2.  
20.

Deute: 29.

Amos. 2.  
Psal: 134.  
Deute: 1.  
32.  
Iosue: 24.

Gene: 15.

Deute: 3.  
29.

Iosue: 24.



## Numeri rzezone.

Nume: 33.  
Deute: 3.  
2. Petr: 2.

Poslat thedy posly do Balaama wiefez  
kasy na Beorowego/ kthory mieskal nad  
rzeka ziemie synow Ammonowych/ zeby  
go przyzwali a mowili do niego. O  
tho wyszedl lud z Egiptu/ kthory przy  
kryl wysyftke ziemie/ lezac przeciwno mnie  
A przeto przydz( do mnie) a stworzec ludu  
themu/ bo mocniejszy jest nizli ia/ awo  
bych go mogt iako pochodzic a porazic/ y  
wyrzucic a wygnac z ziemie swey. Bo tho  
pewnie wiem/ ze ten komu Bogoslawniz/  
Bogoslawnionym jest/ a przekletym/ na to  
go przeklectwo swe obroci.

Szli oni stary Moabsi/ tudziey stary  
Moabyanci/ miossac wreku zaplate za zlo  
rzeczenie. A gdy przyszli do Balaama/ a po  
wiedzielnemu wysyftke stowa Balaakowe/  
odpowiedzal im: Trwajcie tu przez noc/  
dam wam pothym odprawe iako mi Pan  
rozkaze.

A gdy oni pozostali w Balaama/ przy  
szedl Bog/ y rzekl do niego: Co chce ci lu  
dzie w ciebie? Odpowiedzial: Balaak syn  
Sefforow krol Moabsi/ postal do mnie  
thak mowiac: Otho powiada/ lud ktho  
ry wyszedl z Egiptu przykryl wierzch zie  
mie/ a tak przydz a stworzec mu/ awo bych  
ie iakokolwiek mocna reka mogt odegnac  
a wypedzic. Rzekl potym Bog do Bala  
ma/ Uciechodz syni/ ani stworzec ludu te  
mu/ bo jest Bogoslawniony.

On wstawy rano rzekl do onych Kria  
zet: Idziecie do ziemie wassey/ bo mi Bog  
zakazal isc swami. Wrociwszy sie Kriazet  
ta/ rzekli Balaakowi: Uciechial Balaam  
isc snami. Thedy on zas daleko y wiecey y  
zacniessych poslat/ nizli pierwey. Ktorzy  
gdy przyszli do Balaama/ rzekli: Thak ci  
wskazuie Balaak syn Sefforow/ nie ocia  
gay sie bys niemiad do mnie przyiaczac/  
bo mi jest gotow wezciec a wazyc cie/ a co  
iedno zachcesz thedy dam: tylko przydz a  
stworzec ludu temu.

Nume: 24.

Odpowiedzial Balaam: By Balaak dat  
mi peten dom swoy srebra y zloty/ niemo  
ge odmienic stowa Pana Boga moiego/  
abych abo wiecey abo mniej mial mowic.  
Prosse pozostancie tez tu przez the noc/ a  
bych sie mogt dowiedziec/ co mi za odpo  
wiedz Pan da. I przyszedl Bog do Bala  
ama w noc/ a rzekl do niego: Jesli ci lu  
dzie przyszli po cie/ wstan a idz z nimi: ale  
tak abys tylko co rozkaze czynil.

Wstat Balaam rano/ a osiodlawy o  
slicie swa iachal snimi. I rozgniewat sie  
Bog. Thedy stahnat Angiot panski na  
drodze przeciwno Balaamowi/ kthory sie  
dzial na oslicy/ a mial soba dwoie pachol  
ath. Wzrzawy oslica Angiota panskiego  
a on stoi na drodze z gotym mieczem/ z sta

2. Petr: 2.  
Iude: 1.

pitą z drogi/ y sta rolami. Ktora gdy Ba  
laam bit/ a chcial na drodze nawiesc: zast  
wil sie Angiot w ciasnym miescu/ miedzy  
dwie scianami/ kthoremi ogrodzone  
bylo winnice. Ktorego gdy oslica obaczy  
la/ przycisnela sie do sciany/ y ostrzynela  
a obrzila w noge Balaama. Thedy ia zas  
iat bic: Ale przed sie Angiot na miesce we  
sfesedssy/ gdzie juz niemogta wstapic ani  
na the ani na owe strone/ zasthawil sie. A  
gdy zas wzrzata oslica Angiota a on przed  
nia sthoi/ wpadla pod Balaamem. On sie  
rozgniewawssy/ thym wiecey tlust ktem  
boki rey.

Otworzyt thedy Pan usta oslicy/ y ieta  
thak mowic: Cozem ci uczynila? Czemu  
mie thak juz trzeci kroc bies? Odpowie  
dzial Balaam: Bos zasluzyta/ a jes uczyni  
la ze mnie posmiech: Bym ale mial miecz/  
aby m cie zabil. Rzekla oslica: Zajem nie  
jest bydlatko twoie/ na kthorym zdawna  
zwykles iedziec az po dzis dzien: Powiedz  
ze mi uczynilamci kiedy co takowego: Od  
powiedzial Balaam: Nigdy. Natchy  
miasst otworzyt Pan oczy Balaamowi/  
tak ze wzrzat Angiota stojacego na drodze  
z gotym mieczem/ y dat mu cześć a chwate  
wpadssy na ziemie. Rzekl mu tedy Angiot:  
Czemu po trzeci juz kroc bies oslice twoie?  
Jam przyszedl abym sie tobie sprzezwiat/  
abowiem przewrotna jest droga twoia/ a  
przezwina mnie: a by byla oslica nie z sta  
pita z drogi/ dawaiac miesce zastawiaia  
cemu sie/ onac by byla żywo zostata/ ale  
bym byl ciebie zabil. Odpowiedzial Bala  
am: Zgrzeszytem/ niewiedzac abys ty stat  
przeciwno mnie: A teraz ieslic sie tho nie  
podobna bym tam iachal/ wroce sie. Rzekl  
Angiot/ Idz z tymi/ ale patrz abys czego  
inego nie mowil/ iedno co rozkaze: Ja  
chal tedy z Kriazety.

Co gdy uslysat Krol Balaak/ wyiachal  
przeciwno niemu do miasteczka Moab  
skiego/ kthore lezy na ostatnich granicach  
Arnon. I rzekl do Balaama: Poslatem do  
ciebie posly aby cie do mnie wezwali/ cze  
mus zaraz tudziez nieprziachal do mnie:  
Czylis rozumiat zeby m ci twey drogi nie  
mial zaplacic? Odpowiedzial mu Bala  
am: Othozem tu iesst. Uminasze abym  
mogt co mowic inego/ iedno co mi Bog  
wlozy w usta moie: Iachali tedy pospotu/  
y przyiachali do miast/ kthore na ostatnich  
krolestwa iego granicach bylo.

Nume: 23.

Nabawy Krol Balaak wotow y owiec/  
poslat ie Balaamowi/ a Kriazeta ktorzy  
snim byli/ dary. A gdy bylo rano/ wiodl go  
na wysoka gore ( gdzie bylo miejsce modly  
ich) Baal. Ssthamnad widzial osthate  
cina cześć ludu Israelskiego.

Cap.



# Czwarte kriegi Moizessowe

## Cap. 23.

Balaam kazal/ obie siedm oltarzow wejny/ aby ludu ztorzeczyt/ ale Pan Bog ztorzenie obrocil w Bogoslawnistwo/ Pothym na ina Gore/ wiodl go Krol Balak.

Nume: 23.

**B** rzekl Balaam do Balaka: Zbuduy mi tu siedm oltarzow/ na gotuythez thak wiele cielcow/ takiez tezy Baranow. A gdy uczynil wedlug rozkazania Balaamowe/ wlozyli zaraz Cielca y Barana na oltarz. Tedy rzekl Balaam do Balaka: Postoy tu na chwileczke przy they zupełney offierze/ az dobieze/ owa snia sie semna podla Pan/ a comkolwiek rozkaze/ powiem ci.

A gdy pretko odssedl/ zabiezat mu Bog: I mowil do niego Balaam: Wywiódtem/ powiada/ siedm oltarzow/ a na kazdy wlozytem Cielca y Barana/ Pan tedy wlozyt slowo w usta iego/ y rzekl: Wroc sie do Balaka/ a te rzeczy bedzieš mowil. Wrociwssy sie zasthat Balaka sthoiacego przy oney offierze zupełney swoiey/ y wssy skie Kriazeta Moabskie/ z gor od wschodu: Thedy wziawssy przepowiedc swoie/ rzekl.

Nume: 22.

Balak Krol Moabski przywiódł mnie z Aran/ z gor od wschodu stonca/ podz/ powiada/ a ztorczę Jakobowi: pokwap sie a wyday klatwe na lud Israelski. Jakiż bede ztorczę tymu/ ktoremu Bog nie ztorczę: ktorym sposobem mam klatc tego/ ktorego Bog nieprzeklat a nie brzydzi sie im: z wysokich skal wzrze go/ az pagorow obacie go. Lud then sam bedzie mie skal/ y miedzy pogany policzon niebedzie. Ktozby zliczyć mogl proch Jakobow/ y dowiedziec sie pocichu y rodziny Israelskoy: Niechay vmrze dusza moja smiercia sprawiedliwych/ y ostatnie rzeczy moje niechay beda tym ludzom podobne.

Nume: 22.

Rzekl Balak do Balaama: Coz to czynisz? Jam cie przyzwat/ abyś ztorczę tym nieszczęścielcom moim/ a ty przeciw temu bogoslawnisz im. On mu odpowiedział: I zaś mogę co inego mówić: iedno to co mi rozkazal Pan: Rzekl tedy Balak: Podz semna na inne miejsce/ stad iedne częśc ludu tego wzrzyż/ wssy skiego widziec nie bedziesz mogl/ stamrad że go przeklinay. A gdy go zawiodł na miejsce barzo wysokie/ na wierzech gory Szagga/ zbudował Balaam oltarzow siedm/ a nakładssy na nie cielcow y Baranow/ rzekl do Balaka: Stchoy thu przy zupełney offierze twoiey/ ze poyde a wo bym sie podlat z Bogiem. Ktoremu gdy Pan zassedl/ y wlozyt slowo w usta iego/ rzekl: Wroc sie do Balaka/ y tho mu

powiedz. Wrociwssy sie/ nalaś go stojacego przy zupełney offierze swey/ a Kriazeta Moabskie snim. Tedy rzekl do niego Balak: Coz mowil Pan?

A on wziawssy przepowiedc swoie/ rzekl: Stoy Balaku a pilnie stuchay: Stuchay synu Sefforow/ Nie jest Bog iakoby czlowiek/ aby miat klamac/ ani iako syn czlowieczy/ by sie miat odmieniac. A tak rzekl y nieuczyni inaczej co mowil y zaś niewypełni: Ktemu tu przywiedziony abym bogoslawnistwo dal/ przeto niemogę zabrocić bogoslawnistwa. Niemaz Batwana y Jakoba/ ani widziec obrazu Batwanskio w Israelu. Pan Bog iego snim jest/ a trabienie zwycięstwa Krolewskie w nim. Bog go wywiodl z Egiptu/ ktorego moc podobna jest Jednorozcowi. Niemaz wrozek w Jakobie/ ani wieśdoby w ludu Israelskim. Czasu sweo bedzie powiedziano: co Bog sprawil Jakobowi y Israelowi. Oto lud iakoby Lwica powsthanie/ y iako Lew sie wzniecie: niepieryw sie potozy/ az by pozart lupiez kthory vchwycil/ a pitby krew zabitych.

1 Corin: 1 et 10.

Nume: 24.

Rzekl Balak do Balaama: Ani mu już ztorczę/ ani Bogostaw. Rzekl Balaam zażem ci niepowieđział/ że co mi kolkwiek rozkaze Pan tho uczynie: Rzekl do niego Balak: Chodz/ zawioďecie tescze na inne miejsce/ awo snadz vpodobasie Bogu/ a byś im sthamrad ztorczę. A gdy go zawiodł na wierzech gory Fogor/ kthora sie chyli ku puszczy/ rzekl mu Balaam: zbuduy mi thu siedm oltarzow/ a nagotuy thakże wiele cielcow y Baranow. Vdzialat Balak iako byl Balaam powiedzial: I potkadi na kazdy oltarz Cielca y Barana.

## Cap. 24.

Balaam po trzeci krot Bogoslawnil y kiejšiwie rzeczy winsuie ludu Israelskiemu/ y o Chrystusie/ a male chitach/ Cyneycyloch/ y Kzymianach wiele opowiada rzeczy przyszlych.



Dy już thedy baczył Balaam/ że sie tho Panu podobalo aby dal Bogostawnistwo ludu Israelskiemu: już wiecey nieodchodził iako pierwey radzić sie swych czar abo wrozek: Ale obrocivssy twarz swa ku puszczy/ a podniossy oczy/ vziat lud Israelski obywatacy w namiociech/ po swych pokoleniach: y gdy już weń wsthapil duch Boży/ wziawssy swa parabole a przypowieść/ Rzekl: Rzekl Balaam syn Beorow/ Rzekl czlowiek ktoreo oko zamułone y zatkane jest: Rzekl ten ktory stucha słow Bozych: kthory patrzyt na widzenie

Nume: 2 et 3, Nume: 23.

\* Oko otworzone.

Wsszech



## Numeri rzezone.

Jerem: 30. Wszechmogacego/ ktory wpada/ a tak sie otwiera oczy jego.

1. Reg: 15. Jako wielmi piekne sa mieszkania thwe  
Numer: 23. Jakobie/ y Przybytki twoje Izraelu: Tak  
iaby sbrumienie zickace przez padoły  
drzewem obroste/ iaby ogrody przy rze-  
kach wilgotne/ iako namioty ktore posta-  
wił Pan/ iaby Cedrowie przy wodach/  
Pociecz woda z iego/ a nasienie jego  
bedzie w wody obfite. Bedzie wyniesio-  
ny (na krolestwo) krol jego dla Agaga/ a  
\* Bedzie odiete krolestwo jego. Pan Bog go  
Wyniesie wyprowadził z Egiptu/ ktorego mocność  
podobna jest Jednoroszczyowej. Zetra po-  
gani nieprzyiaciele jego/ kosc ich pola-  
mia/ y strzałami podziurawia. Polozyl wssy  
sie spat iako Lew/ a iako lwica ktorey zas  
den niebedzie smiat przebudzić. Ktoz be-  
dzie stogostawil/ Bedzie stogostawiony: a  
ktoz bedzie storzeczyl/ wladzbie przekles-  
tych bedzie.

Gene: 49. Rozgniewawssy sie Balaak na Balaam  
ma/ y klasnawssy rekoma/ rzekł: Przyzwa-  
tem cie na storzeczenie moim nieprzyacie-  
lom a to przeciwo temu/ iuz potrzeci kroc-  
im stogostawil: wroc sie zas do domu  
twego. Wssilem cie byt wczic a wazyc  
wielmoznie/ ale cie Bog zbawil tey kci  
ktoram byl wmyllit. Odpowiedzial Bala-  
am Balaakowi/ Jazem niepowiedzial po-  
stom twoim/ ktore do mnie postat/ by mi  
Pan was Balaak dat peten dom swoy fre-  
bra y ztoru/ niebede mogt zamilecz stow  
Pana Boga moiego/ abym niemiato wyno-  
rzcyc z serca swego cokolwiek bedzie dobre  
go albo złego: Ale tho co mi Pan roskaze  
a poruczi/ to powiem: Wssatze iednat i-  
dac do ludu mego/ poradzec/ coby miat lud  
tway ludu tam temu wczinic na ostatek.

Numer: 22. Wziawssy tedy parabote y przypowieść  
swa/ iat zas mowic: Rzekł Balaam syn  
Beorow/ Rzekł cztowiek ktorego oko za-  
tkato a zamulito sie/ Rzekł sluchac stow  
Bozych/ kthory zna nauki Nawyssego/ y  
widzenia wszechmogacego widzi/ ktory v  
padaiac otworzone ma oczy/ Vrzego/ a-  
le nie teraz: Bede nań patrzy/ ale nie zbli-  
sta. Wzeydzie gwiazda z Jakoba/ a pow-  
stanie rosczka z Izraela: y porazi Kriazeta  
Moabskie/ y spustossy wssytkie syny Seth.

Mathe: 2. J bedzie dzierzawa iego Idumea: dzie-  
1. Reg: 8. dzictwo Seyr dostanie sie nieprzyacielom  
2. Reg: 8. iego: Ale Izraelski lud/ mesto sobie bedzie  
poczynat. z Jakoba wynidzie ktory ma pa-  
nowac/ a kthory ma wykorzenic osthatki  
miasta.

Exodi: 17. A gdy wzrzat Amalecha/ wziawssy para-  
1. Reg: 15. bote/ rzekł: Początek narodow jest Ama-  
lech/ ktorego ostatki stazone beda. Vrzat  
takiez Cynussu/ y wziawssy przyslowie/

rzekł: Poprawdziec mocne a duze jest mie-  
skanie thwoie: ale bys thez na opode miat  
gniazdo swoje/ bys thez byl wybrany z nasie-  
nia Cyn/ iako dlugo mozesz trwac: Abo-  
wiem Assur cie poima.

J wziawssy zas przypowieść swa/ rzekł:  
Ach kto na ten czas bedzie żyw gdy to Bog  
wczyni: Przyplyna w okreciach z Wloch/  
zwycieza Asyryczyki/ y zburza Zydy/ nako-  
niec y oni sami zgina. Wstat tedy Balaam  
y wrocil sie na miejsce swoje/ Balaak sie tez  
wrocil/ taz droga ktora byl przyiachal.

### Cap 25.

Izrael sie splagawil corkami Madyanskiem/ dla  
czego Pan Kriazeta kazal wiecie ku Stoncu/ Phine-  
es odnerzat Kaptansstwo wiecine/ przeto je zabil  
Sambrago y Rozbe na nieradzcie.

**M**A then czas mieskat lud Izra-  
elski w Sethym/ y splagawil sie  
nieczystoscia z corkami Mo-  
abskimi/ kthore y prassali ich

wiec ku swym offiarom: A oni y iadali sni-  
mi/ y chwale wyradzali Bogom ich: W-  
dat sie tedy a przytaczyl Izrael do Beelfe-  
gora Boga. Ale Pan Bog rozniewaw-  
ssy sie/ rzekł do Moizeffa: Poimay wssy-  
tkie Kriazeta ludu/ a powies ie na ssubie-  
nicy przeciwo Stoncu: chcefli by sie od-  
wrocil gniew moy od ludu Izraelstiego. J-  
rzekł Moizef do Sedziatow Izraelstich:  
Kazdy zwaz zabije bliźniego swiego/ kto-  
rzy sie wdali a przytaczyl do Beelfegora.

Alie ieden Izraelczyk/ tuż przed bracia  
swa y Moizessem/ wssedł do wsseteczny nie-  
wiasty Madyanskicy/ patrzat na to wssy-  
stek zborsynow Izraelstich/ ktorzy ( na ten  
czas ) plakali w drzwi Przybytku Bozego.  
Co gdy wzrzat Sinees syn Eleazarow/ syna  
Aronowego/ rzucil sie ze szrodku wssy-  
shtkiego mnozstwa/ porwawssy kord/  
wssedł za onym Izraelczykiem do niuenci-  
wego domu/ y obudwu zaraz/ to jest chlo-  
pa y niewiasthe przebit przez ledzwie. J-  
przestato za tym karanie Boze miedzy sy-  
ny Izraelstimi/ A umarli iuz byli w oney  
pladze Bozey/ dwadzieścia y czttery thy-  
siace.

Tedy rzekł Pan do Moizeffa: Sinees syn  
Eleazarow syna Arona kaptana/ odwro-  
cit gniew moy od synow Izraelstich: So sie  
na nie obrusyl zmitosci vprzymey moiey/  
abym ia sam nie wygładzil synow Izrael-  
stich w gniewie a zawiści mey. Przetho-  
mow do niego: Oto ia dauam mu pokoy przy-  
mierza mego/ a bedzie ta umowa wiecine  
go kaptansstwa/ tak iemu iako y plemieniu  
iego: ze sie zruysyl zawiści dla Boga swego

Danie: 11.

Numer: 33.

Exodi: 25.  
E 34.  
Psal: 105.  
Iosue: 22.

Exodi: 32.  
Deute: 23.

1. Mach: 2.

1. Cor: 16.

Ecele: 45.  
1. Mach: 2.

Malach: 2.



## Czwarte kriegi Moizeffowe

Num: 33.

go/ a oczyścić haniebnym grzech synów Izraelskich. A było imię onego meża Izraela/ cżyka/ ktorego zabito z niewiasta Madyańska/ Zambry syn Saluw/ Kriaze z rodu dzaiu a z pokolenia Symeonowego. Nie wiastę lepat Madyańska/ kthora sinim pospotu zabitho/ zwano Kozby corka Sur Kriazecia zawołanego Madyańskiego.

Imowit Pan do Moizeffa/ tymi słowy/ Luech was cżuia Madyamithowie/ żesćie im nieprzyjacieli/ a biycie ie: bo sie y oni nieprzyjacielskie swami obchodzili/ a podobli was zdradliwie przez Batwaną Segor/ y przez Kozbe corkę Kriazecia Madyańskiego/ siostrę swą/ kthora zabita jest w dzień pomsty/ na was przepuszczoney dla Batwochwalsstwa Segor.

### Cap. 26.

Drugi krot poczytala syny Izraelskie gdy iuz do stemie obiecanej wniść mieli/ tylko the ktorzy ku bo/ wu sposobni.



Exodi. 20.  
Num: 1.

Dy iuz wylaná byta krew onych winnych/ rzekł Pan do Moizeffa y Eleázara syna Aronowego kaptana: Policzcie wssystkie syny Izraelskie/ (poczawssy) od cżio wieka we dwudziestu lat y wyssey/ po domiechy y rodzinach ich/ the wssystkie ktorzy mogą na wojne wynić. Jeli tedy mowić Moizeff y Eleazar kaptan: na rownych polach Moabskich/ nad Jordanem przez ciwko Jerycho/ do onych ktorzy byli we dwudziestu lat y wyssey/ tak iako był Pan rozkazat: A tych tam ludzi/ ten jest poczet.

Gene: 46.  
1. Para: 6.

Ruben pierworodny syn Izraelow: ie go syn był Enoch/ od ktorego familia y dom Enohitow: J Gallu/ od ktorego familia Galuitow: J Ezron/ od ktorego familia Ezronitow: y Charmi/ od ktorego dom Charmithow. The sa dom y familie (ktore wysli) z pokolenia Ruben: a było w obec wssystkich/ czterdzieści y trzy tysiące/ siedm set/ y trzydzieści. Syn Gallu/ był Eliab/ ktorego synowie byli Namuhel/ Datán/ y Abiron.

Num: 16.

A ci sa Datán y Abiron Kriazeta ludu/ ktorzy byli powstali na Moizeffa y Arona cżas trwogi y rozruchu Chore/ kiedy sie byli na przeciwko Panu zburzyli y zafstawili/ a roztapawssy sie ziemiá/ pochłonięta Chore żywo/ a wiele ich pomarto/ gdy popalit ogień dwieście y pięćdziesiąt meżow. J shtalsie wielki dziw (na then cżas) że gdy Chore zginat/ synowie iego nie pogineli.

Exodi. 16.

2. Para: 15.

Synowie Symeonowi po rodzinach swych/ ci sa. Namuhel/ od ktorego fami-

lia y dom Namuhelitow: Jamin/ od ktorego familia Jaminitow: Jachin/ od ktorego familia Jachinitow: Zare/ od ktorego familia Zareitow: Saul/ od ktorego familia Saulithow. Te sa familie z pokolenia Symeonowego/ wssystkich w obec było dwadzieścia y dwa tysiące y dwieście.

Gene: 38.

Synowie Gadowi wedle pokolenia ich/ Seffon/ od tego familia Seffonitow: Aggi/ od ktorego familia Aggithow: Suni/ od ktorego familia Sunitow: Ozni/ od ktorego familia Oznitow: Zer/ od ktorego familia Zerytow: Arod/ od ktorego familia Aroditow: Aryhel/ od ktorego familia Aryhelitow. Te sa familie Gadowe/ w obec wssystkich czterdzieści tysięcy y pięć set.

Gene: 38.

Synowie Judá Zer y Onán/ ci oba wmarli w ziemi Chananeyskiej. Miał też in syny Judá wedlug rodzin swoich: Selá/ od ktorego familia Selaitow: Jares/ od ktorego familia Jaresitow: Zare/ od ktorego dom Zareitow: A synowie Jaresowi: Ezron/ od ktorego familia Ezronitow: Zammuel/ od ktorego familia Zammuelitow. Te sa domy od Judy/ wssystkich w obec siedm dziesiąt y sześć tysięcy y pięć set.

Synowie Izacharowi wedlug rodzin swych/ ci sa: Tholá/ od ktorego familia Tholaitow: Sua/ od ktorego dom Suitow: Jazub/ od ktorego familia Jazubitow: Semrán/ od ktorego dom Semránitow. Thá jest rod Izacharow: w obec wssystkich/ sześćdziesiąt y czterzy tysiące/ y trzy stá.

Synowie Zabulonowi po rodzinach swoich: Sared/ od ktorego familia Saredithow: Helon/ od ktorego familia Helonitow: Jalel/ od ktorego familia Jalelithow. Ten jest rod Zabulonow/ wsszech w obec licząc/ sześćdziesiąt tysięcy y pięć set.

Synowie Jozeffowi wedlug pokolenia ich/ Manasses y Efraim. Od Manasses sa wyszedł Machir/ od ktorego familia Machiritow: Machir miał Galaad/ od ktorego familia Galaaditow. Galaad miał syny: Jezer/ od ktorego familia Jezeritow: Zelech/ od ktorego familia Zelechitow: Azryhel/ od ktorego familia Azryhelitow: Sechem/ od ktorego familia Sechemitow: (Miał też) y Semida/ od ktorego familia Semidow: J Effer/ od ktorego familia Efferitow: A był Effer oycem Salsadowym/ ktory niemając synow/ miał tylko dziewczki/ ktore tymi imionami zwano: Maála/ Noa/ Eglá/ Melchá/ y Tesá. Te sa familie Manasseffowe/ y liczbá ich pięćdziesiąt dwa tysiące siedm set.

Isue: 17.

Num: 27.  
1. Para: 8.

A synowie Efraimowi wedlug rodzin swoich/



## Númeri rzezone.

swoich/ ci byli: Suthalá/ od ktorego fámilia Suthaláitow: Becher/ od ktorego fámilia Becheritow: Techen/ od ktorego fámilia Techenitow: Ale Suthalá miał syna Zeran/ od ktorego fámilia Zeranitow. Then iest rod synow Efraimowych: ktorych wobec było trzydzieści y dwa tysiące/ y pięćset. Ci sa synowie Jozeffowi po ich fámiliach.

Synowie Beniamin/ w pokoleniach swoich: Belá/ od ktorego fámilia Beláitow: Azbel od ktorego fámilia Azbelitow: Achiram/ od ktorego fámilia Achiramitow: Sufam/ od ktorego fámilia Sufamitow: Zufam/ od ktorego dom Zufamitow. Synowie Belowi/ Zered y Noeman. Od Zeredá fámilia Zeredytow: od Noemána fámilia Noemitow. A ci sa synowie Beniaminowi według fámiliy swoich/ ktorych wssystkich licząc w obec/ iesth czterdzieści y pięć tysięcy/ y sześćset.

Synowie Danowi według pokolenia swoich: Suhám od ktorego fámilia Suhámitow. Then iest rod Danow według fámiliy ich. Wssystcy byli Suchámitowie: á było ich w obec/ sześćdziesiąt y czterzy tysiące/ y czterzy sta.

Synowie Aserowi licząc po rodzinach ich: Jemná/ od ktorego fámilia Jemnáitow: Jesui/ od ktorego fámilia Jesuitow: Brye/ od ktorego fámilia Bryeitow. Synowie Brye: Haber/ od ktorego dom Haberytow: y Melchiel/ od ktorego fámilia Melchielitow. A imie córki Aserowej było Sará. Tá rodzina synow Aserowych/ ktorych w obec/ licząc/ było pięćdziesiąt y trzy tysiące y czterzy sta.

Synowie Nieptálimowi według pokolenia ich: Jesyhel/ od ktorego fámilia Jesyhelitow: Guni/ od ktorego dom Gunitow: Jeser/ od ktorego fámilia Jeseritow: Sellem/ od ktorego fámilia Sellemitow. Te sa pokolenia synow Nieptálimowych po ich fámiliach/ ktorych w obec/ licząc/ było czterdzieści y pięć tysięcy y czterzy sta. Tá iest summa á ten poczet synow Izraelskich ktorych licząno/ sześćset y jeden tysięcy siedmset y trzydzieści.

Imowił Pan do Moizesa/ rzekac: Tym rozdzielona będzie ziemia/ według liczby imion/ aby ia władnely. Ktorych będzie więcej/ tym więcej: ktorych mniej/ tym mniej: dziać ziemieda: Każdemu smich iako teraz/ policzeni sa/ dać w dzierżawę dziać ziemię: tchłko aby los ziemię dzielil między pokolenia y fámilie. Cokolwiek lossem przypadnie/ tho niechay wezma badz ich wiele badz tes mało.

Poczet tes Lewitow then iest/ według ich fámiliy. Gerson/ od ktorego fámilia

Gersonitow: Kaath/ od ktorego dom Kaathitow: Merary/ od ktorego fámilia Meraritow. Te sa fámilie Lewitow/ fámilia Lobni/ fámilia Hebron/ fámilia Mooli/ fámilia Musy/ fámilia Core. A Kaath miał Amramá: ten miał żonę Jozabeth córkę Lewi/ ktora sie mu wrodziła w Egypcie. Tá wrodziła Amramowi mężowi swemu syny Aaroná/ Moizesa/ y siostre ich Marya. Z Aaroná wysli: Nadab/ Abiu/ Eleazar/ y Itamar: z tych Nadab y Abiu/ pomarli gdy offiarowali ogień cudzy przed Panem. A wssystkich ktorych náliczo no/ od iedne kieżycá y wyssey meżczyzny było dwadzieścia y trzy tysiące: ktorzy nie sa policzeni między syny Izraelskimi/ ani im rozdano dzierżawę z innymi.

Ten iest poczet synow Izraelskich/ ktorych popisat y Moizes y Eleazar káptan/ na rownych polách Moabskich/ nád Jordá nem przeciwko Jerycho: między ktoremi żaden nie był z onych/ ktorzy przed tym zliczeni sa/ od Moizesa y Aaroná na puszczy Sinai. Abowiem tho był Pan przed tym przepowiedział: iż wssystcy mieli pomrzeć na puszczy. A żaden smich nie zostat/ tchłko Kaleb syn Jefferonow/ á Jozue syn Nun.

### Cap. 27.

Przawo o dziedziczeniu á przypadkach/ Pan Moizessowi y smierć opowiedział/ y námiastá náznaczył.

**N** Kzystapity potym córki Salsáá dowe/ syna Efferowego/ syná Galaádowego/ ktorzy był syn Machirá syná Manásewego/ ktory był synem Jozeffowym: ktore themi imiony zwano: Maála/ Noá/ Eglá/ Melchá/ y Tersá: y stáneli przed Moizessem y Eleazarem káptanem/ y chudzież przed wssysthimi przetożonemi ludu/ y drzwi Przybytku przymierza/ y rzekli: Ociec náš umarł na puszczy/ á nie był w oney trwodze/ ktora był zaburzył Chore przeciwko Panu/ ále w swym grzechu umarł iesth: Ten niemiał synow/ á przeto czemu sie gładzi imie iego/ z fámiliy iego/ że syná nie ma: Daycie nam theż dzierżawę między rodzina oycá nášego:

Podat the rzecz Moizes na rozsadę Pański. Thedy rzekł Pan do niego: Słusne y rzeczy te Salsáadowe dziewki żadaia day im tes dzierżawę między przyrodnymi oycá ich/ á niechac dziedziczą po oycu swoim. A do synow Izraelskich tak mow: Ktory człowiek bez dziedzicá umrze/ dziedzic two iego będzie spadać na córkę: Gdzieby

Exodi. 6.

Leviti. 10.  
Nume. 3.  
1. Par. 24.

Nume. 1.

Nume. 14.

Nume. 26.  
36.  
Iosue. 17.

Nume. 10.



## Czwarte Księgi Mojżeszowe

ani dziedzictwo własne miał / potomki będą bracia jego: Co gdyby i braci nie było / przy padnie dziedzictwo na bratny oycę jego. Jesliżby ani Stryjow iuz nie miał / bez dzie dano dziedzictwo tym / którzy mu są bliscy. A beda tho mieli synowie Izraelscy prawo wieczne a nie zgwaltcone / thak iak to przykazal Pan Mojżeszowi.

Deute: 1.  
27 34.

Num: 20.

Exodi: 17.  
Num: 20.  
Deute: 1.

1. Mach: 2.  
Deute: 3.

Aktu: 1.  
6.

Rzekł zaś Pan do Mojżesza: Wstępnaj na górę Abarym / a ogladaj sftad ziemię kthora ia mam dać synom Izraelskim: A gdy ia ogladaż / iako Aaron twoy brat / tak y thy poydziesz do ludu twego: Boscie mie sobienarusyli a rozgniewali / na puszczę Syn / na on czas gdy mi sie przeciwit lud Izraelski: anisście chcieli mie poświęcić przed ludem / y wod. The są wody Odpierania y zprzeciwiania w Kades na puszczy Syn. Odpowiedział Panu Mojżesz: Opatrz że Panie Boże dusz wsselkiego ciasta / cztowieka takiego ktoryby był nad tym mnostwem: a kthoryby mógł iść y wniesć przed nimi: wywieść ie y w wieść: aby nie był lud Páński iakoby owce bez pástherza swego.

Trzeci Pan do niego: Weśmi Jozue syna Nun / meza takowego w kthorym iest duch Boży / y wloz reke swa nań. On stał nie przed Eleázarem kaptanem y przed wssytkim mnostwem: y daż mu przykazania przed oczyma wssytkich y wdział mu część chwały a cztwoiey / aby° słuchał wssytek zbor synow Izraelskich. Zań iesliby miał co czynić / Eleázar kaptan poradził sie Páná. Na słowo iego wymidzie y wmidzie Jozue / y wssyscy synowie Izraelscy sinim / y iny gmin.

Wdziałat Mojżesz iako mu był Pan poruczył. A gdy poiat soba Jozue / postawił go przed Eleázarem kaptanem / y przed wssytkim mnostwem ludu. Y wlozywssy rece na głowe iego / wssytko wypowiedział co mu był Pan poruczył a rozkazał.

### Cap. 28.

Opisnie offiary / Każdego dnia / Tegodntowe / Miesieczne / Proczyste dwie / Prześnie y Tegodniow.

**W**skaz Pan do Mojżesza: Przy każ synom Izraelskim tymi słowami: Offiary moie / y chleby / y kádzenie woni nawzdziecinieyssey / offiaryńcie swych czasow. Offiary ktore mi macie offiarować te są. ( Naprzod wstawiczna ) na każdy dzień dwu Barántu rocznych a niepomazanych / na offiary zupełna wiekništa: iednego ráno / a drugiego kwieczorowi: ( kthemu ) dziesiata część miary Efi białey maki / zątrapiány

Exodi: 29.  
1. Par: 17.  
1. Efd: 3.  
Hebre: 9.  
Num: 15.

oleiem co naczysstszym / ktorego będzie kwatérka miary Zin: offiara thá wstawiczna iest / ktoraście offiarowali Panu na gorze Synai / kádzenie nawzdziecinieyssey woni. Bedziecie też offiarować winá iako kwatérke od miary Zin przy każdym Barántu / w Swiatnicy Pánskiej. A drugiego Baránta takież offiaryńcie kwieczorowi / na wssytkim takim porządkiem / iakosćie poránu offiarowali / offiary Chlebowe y Winne / na offiary nawzdziecinieyssey woni Panu.

Zaś w Sobote / offiaryńcie dwa Barántki roczne a bez zmaży / y dwie części dziesiate białey maki oleiem nątrapiány / offiary Chlebowe sucha / ( tudzież ) y wino ktore na káżdą Sobote leia porządnie na offiary zupełna wiekništa.

A na offierze Miesieczney / to iest ktora bywa wpiersssy dzień miesiaca / offiaryńcie Panu offiary zupełna: dwu Cielcu z stáda / Barána iedne° / Barántow siedm rocznych a bez zmaży / y thrzy części dziesiate białey maki oleiem nątrapiány / Chlebowa offiary przy każdym Cielcu / y zaś dwie dziesiate części białey maki oleiem nątrapiány przy każdym Baranie: thakież przy każdym Barántu / dziesiatha część białey maki oleiem nątrapiány. ( Tho iest ) offiara zupełna Panu / woni y kádzenia nawzdziecinieyszych. Offiary też Napoyne / máia być offiarowane a wylane przy każdym bydlein offiarowanym. A beda te: Przy każdym Cielcu pot / przy Baranie trze cia część przy Barántu kwatérka miary Zin. Te zupełna offiary bedziecie offiarować na każdy miesiąc / iako ida ieden po drugim przez cały rok. Rozlá thakież bedziecie offiarować Panu / zupełna offiary wiekništa / z Napoyna offiara iego.

Alle czternasty dzień Miesiaca piersssy go / bedziecie miewać Pháze ( to iest dzień Przewodu ) a piernasty dzień wroczyssthe swieto: Siedm dni beda iest chleb przásny. Trzech ( siedm ) pirowsy / wcziny a swiety bedzie: Zadney spráwy służebniczey nie bedziecie woi czynić.

Offiaryńcie Panu zupełna offiary pálac dwu cielcow z stáda / Barána iedne° / Barántow siedm rocznych a niepomazanych. A przy każdym offiary Chlebowa białey maki zątrapioney oleiem / przy każdym Cielcu thrzy części dziesiate / a przy każdym Baranie / dwie a iedne przy każdym / z onych siedmi Barántow. A Rozlá też za grzech iednego / aby był offiarowan dla oczyszczenia wássego / kromia zupełney offiary ráney / kthora ząwždy offiarować bedziecie. Thak bedziecie czynić każdy dzień z onych siedmi / ku záchowaniu ognia / y ku woni

Mathe: 12.

Exodi: 32.  
Leuiti: 23.  
Deute: 16.

Leuiti: 23.

Panu



## Númeri rzezone.

Pánu nawzdziecznięssey Etorá wyniknie z káždych zupełnych y Napoynych offiar. Dzień siódmy także będziecie mieć wroczy-  
sthy y świętehy: Żadney sprawy służebni-  
czej niebędziecie weń czynić.

Dzień także Pierwocin/ kiedy będziecie offiarować Pánu nowe zboże/ dokonaw-  
szy (świąt) tegodniowych/ wielebny á  
święty będzie: żadnego vczynku służebni-  
czego nie będziecie weń czynić. A offiáro-  
wac będziecie zupełna offiáře wonia na-  
chutnięysza Pánu: dwu Cielcow z stáda/  
Báráná iednego/ Bárántow siedm rocz-  
nych á niepokálaných: A przy offiárach ich  
y káždego Cielcá/ białey maki oleiem zá-  
czynioney trzy części dziesiate: y káždego  
Báráná/ dwie: y Bárántá iedne ( będzie-  
cie offiarować ) á Bárántow będzie siedm.  
Kozłá też który sie offiáruie ná oczyszcze-  
nie: krom offiáry zupełney wieknięssey/ y z  
Napoynehy iey offiárami. Niepokálane  
rzeczy wssytko będziecie offiarować/ z ich  
offiárami Napoynemi.

### Cap. 29.

Wroczyśte Świeta Kreszycá siódmego y offiáry Eto-  
re maki wnie offiárować/ zwłazcá swiętá Kuczeł  
przez ósmi dni/ opisać.

**N** Jermossy też dzień siódmego Krie-  
zycá będziecie mieć vcziwy y  
święty: żadnego vczynku służ-  
bniezego niebędziecie weń czy-  
nić: Bo dzień będzie trapienia trab. Ná  
offiáře zupełna wonia Pánu nawzdzie-  
cznięysza/ będziecie offiárować/ Cielcá z  
stáda iednego/ Báráná iednego/ á Bár-  
ántow rocznych y niepokálaných siedm:  
A przy ich offiárach/ białey maki oleiem  
záczynioney/ y káždego Cielcá ( będziecie  
offiárować ) ( trzy części dziesiatey miáry  
Effi )/ á przy káždym Báránie dwie: á przy  
Bárántu káždym/ których będzie pospólu  
siedm/ iedne: Kozłá też także zá grzech/  
ktory bywa offiárowan ku oczyszczeniu lu-  
du: krom zupełney offiáry Miesieczney/ z  
offiárami iey zbożnemi/ y offiáry zupełney  
wstáwiczney á wieczney z iey Napoynymi  
offiárami. Tym obrzedem offiáruiecie Pá-  
nu zápal ná wonia wielmi wzdzieczna.

Dziesiaty także dzień Kreszycá tego sio-  
dmego/ będziecie mieć święty á wielebny/  
y będziecie trapić dusze wáśse: żadnego vc-  
czynku służebniezego niebędziecie weń czy-  
nić. A offiárować będziecie zupełna offiá-  
re Pánu/ ku wonię nawzdziecznięssey/  
Cielcá z stáda iednego/ Báráná iednego/  
Bárántow rocznych á niepokálaných siedm:  
A w chlebowych offiárach ich/ białey maki

záczyniony oleiem/ ná káždego Cielcá trzy  
części dziesiate ( miáry Effi ) á dwie przy  
Báránie iednym: á iedne przy káždym Bár-  
ántu których będzie siedm: Kozłá także  
zá grzech: kromia tych rzeczy Ekhore zwy-  
kły być zá grzech offiárowane/ ná oczy-  
szenie: y offiáry zupełney wieknięssey/ z  
chlebowymi y Napoynemi offiárami ich.

Piętnasty także dzień będziecie mieć  
święty y sławny/ żadnego vczynku służ-  
bnego nieuczynicie weń: ale będziecie ob-  
chodzić á świecić wroczyśte swięto Páńskie  
przez siedm dni. A będziecie weń offiáro-  
wac zupełna offiáře Pánu ná wonia na-  
wzdziecznięysza: Cielcow z stáda trzyna-  
ście/ dwu Báránu/ Bárántow rocznych  
á niepokálaných czternaście: A przy ich  
Napoynehy offiárach/ maki białey oleiem  
záczynioney trzy części dziesiate ( Effi )  
przy káždym Cielcu/ których spólnie jest trzy  
naście: á przy iednym Báránie dwie czę-  
ści dziesiate/ á Báránow pospólu dwa: á  
przy káždym Bárántu/ których będzie czter-  
naście/ iedne część dziesiate ( Effi ): A Ko-  
złá zá grzech/ krom offiáry zupełney wstáwi-  
czney/ y offiar chlebowych/ y Napoynehy iey.

Drugiego dnia offiáruiecie Cielcow z  
stáda dwanaście/ dwu Báránu/ Bárán-  
tow rocznych niepokálaných czternaście:  
offiáruiac też porzadnie przy káždym Ciel-  
cu/ Báránie/ y Bárántu/ Zbożne y Na-  
poyne offiáry ich: y Kozłá zá grzech/ prócz  
offiáry zupełney wstáwiczney/ y iey zbo-  
żnych y Napoynehy offiar.

Wdzien lepak trzeci/ offiáruiecie Ciel-  
cow iedenasćie/ Báránow dwu/ Bárán-  
tow rocznych niepokálaných czternaście:  
tudzież przy káždym Cielcu/ Báránie/ y  
Bárántu offiáry ich zbożne y napoyne po-  
rzadnie vczynicie: y Kozłá zá grzech/ krom  
zupełney offiáry wstáwiczney/ y chlebowey  
Napoyney offiar ich.

Czwartego dnia offiárować będziecie  
Cielcow dziesięć/ Báránow dwu/ Bárán-  
tow rocznych niepokálaných czternaście:  
á przy káždym Cielcu/ Báránie/ y Bárán-  
tu/ porzadnie vczynicie offiáry Chlebowe  
y Napoyne: J Kozłá zá grzech/ prócz zu-  
pełny offiáry wstáwiczney/ y iey offiar Chle-  
bowych y Napoynehy.

Piathego dnia/ offiáruiecie dziewięć  
Cielcow/ Báránow dwu/ Bárántow roc-  
nych niepokálaných czternaście: á przy ká-  
ždym Cielcu/ Báránie/ y Bárántu/ będzie-  
cie porzadnie obchodzić offiáry ich chlebo-  
we y Napoyne: Kozłá zá grzech/ kromia  
zupełney offiáry wstáwiczney/ y iey offiar  
Chlebowych y napoynehy.

Szosthego dnia offiárować będziecie  
ósmi Cielcow/ Báránow dwu/ Bárántow

Leuiti. 23.

Leuiti. 23.  
1. Esári. 3.

Leuiti. 16.  
23.

Leuiti. 23.



## Czwarte kriegi Moizessowe

rocznych niepokalaných czternaście : a przy każdym Cielcu / Baránie / y Baranku / będziecie porządnie offiarować Chlebowe y Napoynne offiary ich: y Kozła za grzech / krom zupełney offiary wstawiężney / y iey ofiar Chlebowych y Napoynnych.

Siodmego dnia offiarujecie siedm Cielcow / Baranow dwu / Barankow rocznych niepokalaných czternaście : a przy każdym Cielcu / Baránie / y Baranku / porządnie uczynicie ich offiary chlebowe y Napoynne: y Kozła za grzech / krom offiary zupełney wstawiężney / y offiar ich Chlebowych y Napoynnych.

Osmego dnia ktorzy jest nauroczysty / żadnego uczynku służebniczego nie uczynicie wem / offiarujecie offiary zupełna / na wonia nawzdziecznięssa Panu / Cielca iednego / Barana iednego / Barankow rocznych niepokalaných siedm: a przy każdym Cielcu / Baránie / y Baranku / porządnie offiarujecie offiary ich / Chlebowe y Napoynne: y Kozła za grzech / procz offiary zupełny wiekusię / y offiar iey Chlebowych y Napoynnych. Te rzeczy będziecie offiarować Panu w wasze wroczyście swięta / krom obietnic slubionych y offiar dobrowolnych tak na zupełna offiary / iako na Chlebowe / y Napoynne / choć też na offiary spokojne.

### Cap. 30.

O slubie y przysiędze Młesey / a kiedy slub albo przysięga Panien albo Żon wazy albo niewazy.

Deute: 23.

**N**owiedziat tedy Moizes synom Izraelskim / wssystko co mu był rozkazat Pan / y mowit do Arie zach pokoleń synow Izraelskich.

Tha jest rzecz ktora przykazat Pan: Jesli by ktory mąż slubit co Panu / albo przysięgał: nie odmieni słowa swego / ale wssystko tho co obiecat skutkiem wypelni.

Jesliżby niewiasta ktora ieszcze jest w domu oycy swego / a jest ieszcze dzieweczka młoda / slubitaby co y przysięgała (Bogu) Jeslibysie oćiec dowiedział o tym slubie ktory uczyniła / y o przysiedze / ktora wzięta dusze swoje: a nicby przeciw temu nie mowit / będzie winna slubu czynić dosyć: Cołowiek obiecał y przysięgał / skutkiem wypelni. Ale iesliby iakosie skoro dowiedział (o tym slubie) zastawit sie oćiec przeciw temu: y sluby y przysięgi iey niczem nie a nieważne będą: ani będzie powinna oney obietnicy / Bo sie oćiec przeciwko niej zastawit.

Jesliby miał męz / slubitą co (Bogu) a słowem wypuściłszy z ust przysięgał: kiedy kolwiek by sie tego mąż dowiedział / a

nieodmawiałby ani sie zastawiał temu / będzie winna slubu / y uczyni to skutkiem co obiecał: Ale iesliby wssysławszy tho natchmiał odmawiał / a niechciałby na takowe iey sluby y przysięgi zezwolić / będzie powinowata / a przysięga ktora uczyniła odpusci iey Pan.

Wdowa y rozwiedziona cołowiekby slubity (Bogu) spelnia. Żona w domu męz swego gdyby co slubitą a przysięgała / iesliby sie tego mąż dowiedział / a milczał / a niby slubu takiemu odpory dawał / spelnia co jest kolwiek slubitą: Ale iesliby sie temu wnetz zastawit / a odpierał / nie będzie powinna spelnic onego slubu: Bo mąż nań nie pozwolił / a Pan będzie iey miłosierdny.

Jesliżby slubitą y przysięga sie zawiązała że chce postem albo innych rzeczy wstrzymawaniem / trapić dusze swoje / na woli to będzie meżowej / mali tho albo niema uczynić. Jesliby dowiedział mąż tego milczał / y zaniedbał tego do drugiego dnia / cołowiek slubitą y obiecał spelnia: abowiem mąż iey gdy tho wssysławiał nieodmawiał: Ale dowiedziałwszy sie ieslibysie temu zastawit / on sam ponieśie nieprawość iey.

Leuiti: 27.

Te są prawa ktore wstawił Pan przez Moizessą / między mężem y żoną / między oćcem y córką ktora w dzieciennych iesze leżała / albo ktora w oycy w domu mieszka.

### Cap. 31.

Poraziwszy Madyańczyki / same tylko Panny / a chowali / plony w rowny dział dano między walczyki y pospolstwo / Pierwociny Zapiłanom y Lewitom z nich oddzielają / y dary Panu dziełuiac offiaruią hojne.

**N**owit potym Pan do Moizessy / themi słowy: Pomści sie (ieszcze) pierwey krzywdy synow Izraelskich na Madyańczykach / tedy pothym przytożacie do ludu twego. Tedy natchmiał Moizes rozkazal: Obierzcie z was we zbroie meżow takich na wojne / ktorzyby mogli uczynić pomste Państwa nad Madyańczyki: Tysiac meżow wybierzcie z każdego pokolenia Izraelskiego ktorzy by sli na wojne. Wyprawali tedy z każdego pokolenia po tysiac / to jest / dwanaście tysięcy gotowych ku bitwie: Then lud poslat Moizes z Sineesem synem Eleazara kapłana / y dał mu naczynie poświęcone y traby w ktore miano ku boiowi traścić.

Num: 25.

A gdy sie z Madyańczyki potykali / zwyciężyli / y każdego meżczyzne zabili / thudzieśli y Krole ich Ewi / Ketem / Sar / Dr / y Rebe / pięć Arie zach ich: Zabili też męz

Iosue: 13.

czem



## Numeri rzezone.

2. Petri. 2.

czem y Balaam syna Beorowego. Po-  
mali też y pobrali niewiasty/ dziatki ich/ y  
wssystek dobytek y statki ich: Cokolwiek  
mogli mieć zburzyli: tak miasta iako wio-  
ski y twierdze popalili. Zabrali plony/ a  
wssystkie rzeczy/ ludzie/ dobytek/ co byli po-  
brali/ przywiedli do Moizeffa y Eleazar  
kapłana/ y do wssystkiego ludu Izraelskie-  
go: Ine lepak naczynie a statki/ znieśli do  
obożu na rownych polach Moabskich /  
przy Jordanie przeciwko Jerycho.

Gene: 14.

I wysli Moizef y Eleazar kapłan ze w-  
ssystkimi przetożonemi ludu Izraelskiego/  
przeciwko nim przeciż z obozu. A rozgnie-  
wawssysie Moizef na Hetmany/ Roth-  
mistrze/ y Setniki/ ktorzy byli przyszli z wo-  
ny/ rzekł: czemuście zostawili żywo niewia-  
sty: a zaś nie the zwiody lud Izraelski/ za  
poduszczeniem Balaamowym: y przywie-  
dli was kthemu jeszcze wystapili przeciw-  
Pánu/ dáiac Módie bátwanowi Jigor:  
a dla te<sup>o</sup> lud Izraelski był porażon: A prze-  
tho cokolwiek mesczynzy iesth też y dzia-  
tom niesfolguac/ pobycie: tudzief y nie-  
wiasty ktore iuz poznaty meza/ zbicie: chy-  
ba pániem/ the tylko zachowaycie sobie/ a  
mieszkaycie siedm dni krom obozu. A to-  
by zabít człowiek/ a bo sie zabitego dotk-  
nat/ oczyści sie dnia trzeciego y siódmego.  
I wssystko co iedno nábrali Szat/ nacza-  
nia y sprzetow domowych/ z skor a bo z sier-  
ści koziej/ y z dzewa/ niechay beda oczy-  
ścione.

Nume: 25.  
Apocali: 2.

Iudic: 21.

Nume: 19.

Eleazar lepak kapłan / mowit the-  
them stowy: do onych meżow kthorzysie  
potykali. To iest przykazanie práwa tego  
ktore poruczył Bog Moizeffowi. Złoto/  
Srebro/ Miedz/ Zelazo/ Otow/ Cena/ y  
cokolwiek może ogień znośić/ przez o-  
gień przeprawić y oczyścić: a co lepak  
ognia niemoże ztrzymać/ woda czyszczenia  
bedzie oczyszczono: y omylecie śaty wásse  
dnia siódmego/ a tak oczyszcieni/ potym do  
obożu wnidziecie.

Deute: 20.

22.

Iosue. 8.

2. Mach: 8.

Mowit też Pan do Moizeffa: Wesćcie  
summe tych rzeczy ktoreście ( na wojnie )  
pobrali/ ( poczarossy ) od człowieka aż do by-  
dlecta/ thy y Eleazar kapłan/ y wssystkie  
Kriazeta ludu: y wrowny dziać pusciz plo-  
ny/ miedzy te kthorzy walczyli a wysli na  
woyne/ y miedzy iny lud pospolity: A sthey  
czesci ktora sie dostanie tym kthorzy wal-  
czyli a byli na wojnie/ oddzieliz thef czesc  
Pánu/ tak z ludzi iako z Wotow/ z Ostow/  
Owiec / iedne dusse z piaci seth / y daż  
tho Eleazarowi kapłanowi/ bo pierwoči-  
ny sa Pánskie. A z drugiey lepak potowice  
ce/ kthora przydzie na iny lud Izraelski/  
weśmiesz z piecdzieciath iedne glowe tak z  
ludzi iako z Wotow/ z Ostow/ y z Owiec /

y ze wssystkich bydlat: y daż ie Lewitom/  
kthorzy trzymają straż y Przybytku Pá-  
nskiego.

Odżatali tak Moizef y Eleazar iako im  
był Pan rozkazat. A było onego plonu kto-  
ry było woysko zagnato / Owiec sesćseth  
siedmdzieciat y pięć tysiecy: Wotow siedm-  
dzieciat y dwa tysiac: Ostow sesćdzieciat  
thysiecy y ieden: Pániem tych kthore ieszcze  
były nieuznany meżow/ było trzydzieści y  
dwa tysiac. Idano potowice tym ktorzy  
na wojnie byli: Owiec/ trzystá trzydzie-  
ci y siedm tysiecy y pięć seth: z kthorych na  
Pánska strone nálicżono sesć set siedmdzie-  
ciat y pięć owiec. A ze trzydzieści y sesć ty-  
siecy wotow/ ( na Pánska strone ) siedmdzie-  
ciat y dwa woty. A zaś ze trzydzieści tysie-  
cy y piaci set Ostow/ sesćdzieciath y ieden:  
A z sesnaście thysiecy ludzi / przyszło na  
Pánska strone/ trzydzieści y dwoie ludzi.  
Oddat tedy Moizef one pirmociny Páns-  
kie Eleazarowi kapłanowi/ tak iako mu  
było rozkazano/ z oney potowice synow Iz-  
raelskich/ ktora był oddzielił thym kthorzy  
na wojnie byli.

A z drugiey lepak potowice kthora sie  
była dosłhata inemu mnoŝtwu/ tho iesth/  
trzech set trzydzieści y siedm tysiecy y pia-  
ci set owiec: y ze trzydzieści y sesć tysiecy  
wotow: y z Ostow trzydzieści tysiecy y pia-  
ci set: y z sesnaście tysiecy ludzi/ wziat Mo-  
izef pierdzieciat a glowe/ y dat Lewitom  
kthorzy trzymali straż nad Przybytkiem  
Pánskim/ iako był rozkazat Pan.

Przystapivssy potym Hetmani ( onego  
woyska )/ Rotmistrze y Setnicy do Mo-  
izeffa/ ieli mowić: My sluzebnicy thwoi/  
zliczyliŝmy poczet ludzi kthorzy walczyli  
( na tey wojnie ) kthorezmy mieli w mocy  
swey/ a niezginał z nich y ieden: Przetho  
offiarujemy za dar Pánu każdy znas co-  
my iedno mogli náleś złota w lupiech ná-  
sych: Spontki/ Zapony/ Pierścienie/ Kot-  
ski/ y LANCuchy/ abyś sie modlit za nami  
Pánu. Tedy Moizef y Eleazar kapłan/  
przyieli od nich wssystko złoto w rozlicz-  
nych osobach złota/ a tho wssystko złoto  
wazyło sesnaście tysiecy/ siedm set y pięć-  
dzieciat totow od Rotmistrzow y Setni-  
kow/ a bowiem ieden każdy co na wojnie  
sobie wchwycił/ to sobie miał. A odebra-  
ssy od nich/ w niesli do Przybytku świadc-  
twá/ na pánniatke synow Izraelskich przed  
Pánem.

### Cap. 32.

Synom Ruben y Gad/ potowicy pólolenia Máná-  
sefowego/ dano czesc ich uš Jordanu/ a oni sie ob-  
wiazali bracia swoje do ziemie obiecanej zbroyno  
doprowadzić.



## Czwarte Księgi Moizessowe

**N** Synowie Ruben y Gad / bārzo wiele bydła mieli / y wśe-  
lākiego dobytku prawie bez  
liczby. A przeto obaczywssy sie  
mie Jazer y Gālād mieć pastwy dobre /  
przyšli do Moizesa y Eleázara kaptana /  
y do inych Kriazat ludu Izraelskiego / y ie-  
li mówić: Acharoth / Dybon / Jazer / Ne-  
mrā / Efebon / Eleale / Sābān / Nebo / y  
Beon / Powiat który zbrojował Pan przed  
oblicznością synów Izraelskich / ma ziemię  
bārzo buyna / co sie dotyczy pastw dobyth-  
kowych: A my służebnicy twoi mamy by-  
dła bārzo wiele: Przetho prosimy iesliżes-  
tāstaw na nas / abyś nam służebnikom  
twoim dał iā w dzierzawę / a niechay iūż  
niechodzimy przez Jordan.

Numc: 13.

Numc: 14.

Odpowiedział im Moizese: A wiec brā-  
cia wāssy poyda na bitwę / a wy tu będzie-  
cie siedzieć: Czemuż psuiecie mysl synom  
Izraelskim / żeby niesmiali iść na miejsce /  
ktore im ma dać Pan: Żas nie tak czy-  
nili y oycowie wāssy / gdym ie poslat z  
Kādezbārne aby wyspiegowali ziemię: A  
gdy przyšli aże do Padołu Gronā / z scho-  
dziwssy y ogladawssy wssystkē ziemię / ze-  
psowali serce synom Izraelskim / aby niesli  
do ziemi ktora im Pan dał.

A przetho rozgniewawssy sie Pan na  
nie / przyśiagl tak mówiac: Ci ludzie ktorzy  
wyszli z Egiptu od dwudziestu lath y wy-  
sey / nieogładāia tej ziemi / ktoram pod  
przysięga obiecał byt Abrahāmowi / Izāā-  
kowi / y Jakobowi: przeto że niechcieli za-  
mna iść / chyba Kaleb syn Jeffana Ceno-  
zeyczytā / a Jozue synā Nun: Ci ( thylko )  
wypełnili wola moie. A rozgniewawssy sie  
Pan na lud Izraelski / wodzit go po pus-  
czy czterdzieści lath / aż wyginat wssystek  
on narod / ktory czynit złe rzeczy przed ob-  
licznością iego. Ochoż ( powiada ) wys-  
cie nāstali miasto oycow wāssych / pomno-  
żenie a wychowāncy ludzi grzesznych / aby-  
ście rozmnożyli gniew Pāński na lud Izra-  
elski: Jesliż Pānā niebędziecie chcieli nā-  
śladować / on ci zostawi ten lud na puszczy /  
ale wy przyczyna będziecie śmierci wssyst-  
kich.

Thedy oni bliżey przystępiwssy / rzekli:  
( Tylko ) owczarnie nāssym owcam / a o-  
bory bydła / a działkam też nāssym miastā  
obronne pobuduiemy: Ale my sami zbroj-  
ni y gotowi poydziemy przed śmy Izraels-  
kimi na wojnę / ( tak długo ) aż ich przy-  
prowadziemy na ich miejsca. Działki nās-  
se y cokolwiek mamy / pozosthāna w mie-  
ściach murowanych / a to dla wtarczek tych  
ktorzy w ziemi mieszkāia. Nie pierwey sie  
do domow nāssych wrocimy / aż odzierż-  
synowie Izraelscy dziedzictwo swoje: Ani

chcemy też wiecey czego dostawać sobie z  
one stronie Jordanu / bo iūż przestāiemy na  
dzierzawie nāssey / ktora mamy na wschod-  
stōnicā.

Tedy im Moizese odpowiedział: Jesliż  
checie weźmīć co obiecuiecie / idziecie wy  
prawni a gotowi przed Pānem na walkę: a  
kāżdy zwas maż wojenny / niechā sie prze-  
prawi przez Jordan zbrojno / a Pan po-  
rāzi a wywroci nieprzyaciela swoje / a be-  
dzie mu poddana wssystkā ziemiā: toż do-  
piro będziecie prawi y Bogā y y ludu Iz-  
raelskiego / y odzierżycie krainy ktore chce-  
cie mieć przed Pānem. Ale iesli tego co po-  
wiādać skutkiem nieuczynicie / bez pochy-  
by przeciwko Bogu zgrzeszycie: A wiedz-  
cie o tym żeć wāś grzech zachwyci wrychle  
was. Zbuduycieś thedy miastā działkom  
wāssym / a chlewy y obory owcam y doby-  
tom wāssym: a coście obiecali wypelnicie.

Rzekli synowie Ruben y Gad do Mo-  
izesa: Służebnicy twoi ieszczymy / wdziāta  
my to co rozkazuje Pan nās. Działki nās-  
se y niewiasty / bydło y dobytki zostāwimy  
w miastach Gālād: a my służebnicy twoi  
i wssystcy gotowi poydziemy na wojnę /  
iako ty pānie mowisz.

Przykazał tedy Moizese Eleázarowi kā-  
ptanowi / y Jozue synowi Nun / y Kriaze-  
thom sāmiliy pokolenia Izraelskiego / a  
rzekł im: Jesliż synowie Gad / y synowie  
Ruben / przeprowāia sie swāmi przez Jor-  
dan / wssystcy zbrojni a gotowi ku bitwie  
przed Pānem / a ziemiā będzie wam pod-  
dana: thedy im dāycie ziemię Gālād w  
dzierzawę. Ale iesliby niechcieli swāmi iść  
zbrojnie do ziemi Chanānejskiej / niechay  
miedzy wāmi māia miejsca ku mieszkāniu.  
Odpowiedzieli synowie Gad y synowie  
Ruben: Jāko mowit Pan służebnikom  
swoim / thāć weźmimy: Poydziem sami  
zbrojno przed Pānem do ziemi Chanā-  
nejskiej / a wyznawamy yżemy dział wzie-  
li swoy zā Jordanem.

Dal tedy Moizese synom Gad y Ruben /  
y potowicy pokolenia Manāsese / synā Jo-  
zefowego / Krolestwo Sehonā krolā As-  
morrejskiego / y Krolestwo Og krolā Ba-  
zan / y ziemię ich z miast y ich wssedy wokot.  
Tedy synowie Gad zbudowali miastā Dy-  
bon y Acharoth / Arer / Roth / Soffān /  
Jazer / Jechboā / y Betnemrā / y Betha-  
rān / miastā obronne / y stania bydła swo-  
mu. A synowie lepak Ruben zbudowali  
Efebon / Eleale / Kāryāthāim / Nābo / y  
Baālmeon odmieniwssy im imionā: Sā-  
bāmā theż: dawssy imionā a przezwistā  
miastom / ktore byli zbudowali.

A synowie Machir synā Manāsese so-  
wego sli do Gālād / y spusthossyli iā / zā-

Iosue. 1.  
4.

Iosue. 4.

Deute: 3.  
Iosue. 22.

Gene: 50.

biwssy



## Númeri rzezone.

biwssy Amorreussa obywatela iey: Dat tes  
dy Moizesz ziemie Galaad Machir synowi  
Manasses/ y mieskat w niey. Jair zas  
syn Manasse sedt y zdobywat miasteczka  
iey/ ktorze nazwai Zawothaiir/ tho iest/  
miasteczka Jair. Nobe thez sedt/ y dobyt  
Kanaath miastka z wioskami iego/ y przezs-  
wat ie imieniem swoim/ Nobe.

### Cap. 33.

Obliczywssy czterdzieśc y dwote stacye/ w ktho-  
rych Israelscy postawali przez ten czas iako wy-  
sli z Egiptu az do wescia do ziemie obiecanej: Kaze  
Pan Cananeyscy wybic: Aaron tej na gorze vmart.

**E**sa stacye a gospody synow I-  
sraelskich/ ktorzy wysli z E-  
giptu w swych kuffach/ (wy-  
wiedzieni) reka Moizeszowa y  
Aaronowa/ ktore opisat Moizesz wedluz  
miesc na ktorzych sie obozem kladli/ ktorze  
miesca za rozkazaniem Panskim odmienia-  
lic (Naprzod) tedy wyszedssy z Kameses  
krieyca pierwszego/ pielnastego dnia the-  
goz krieyca/ sprawowali wtorego dnia  
Phaze (tho iest obchod Baranka wielko-  
nocnego) synowie Israelscy/ (a wysli) mo-  
cna reka/ gdy na tho patrzyli wssystcy E-  
giptczykowie/ a gdy pogrzebali pierwo-  
dzone swe/ ktorze byt pobit Pan. (Abo-  
wiem y na bogach ich wezmia byt pomste.)  
potozyli sie w Sochet. Az Sochet przycia-  
gneli do Echan/ ktorze iest na koncu pus-  
czy.

Stad sie russywssy/ przyciagli przeciwa-  
ko Sihabiroc/ ktore iest tu Beelzefon/ y po-  
tozyli sie przed Magdalum. Odciagnawssy  
od Sihabiroc/ sli przez posrzodek morza  
na puszcze: a chodzac trzy dni po puszczy E-  
chan/ potozyli sie w Mara. Russywssy sie  
zas z Mara/ przysli do Helim/ gdzie byto  
dwanaście studnie wod/ y Palmowego  
drzewa Siedmieszat: y tamze potozyli sie  
obozem. Ale y stad wyszedssy/ rozbili namio-  
ty nad Morzem czerwonym. A wezbra-  
wssy sie od Morza czerwonego/ potozyli sie  
na puszczy Syn. A stad przysli do Daffa.  
A wyszedssy od Daffa/ potozyli sie w Alus.  
Potym wybrau wssy sie z Alus/ rozbili Na-  
mioty w Kasidym/ gdzie byto niedostatko  
ludom wody ku piciu. A russywssy sie z Ka-  
sidym/ potozyli sie na puszczy Synai.

Alley z puszczy Synai wyszedssy/ przysli  
do grobow pojadliwosci. A od grobow jadz  
wyszedssy/ potozyli sie w Asseroth. Az Asse-  
roth przysli do Kethma. A wezbrau wssy sie  
z Kethma/ potozyli sie w Remonffares.  
Stad wyszedssy przysli do Lebna: z Lebna  
kladli sie w Kessa. Wyszedssy z Kessa/ przy-

sli do Ceelata. Stad wyszedssy/ potozyli sie  
na gorze Seffer. Wyciagnawssy od gory  
Seffer/ przysli do Harada. Stad wezbra-  
wssy sie/ potozyli oboz w Maceloth. Az Ma-  
celoth/ przysli do Taath. z Taath do Tha-  
re. Stad wyszedssy/ rozbili namioty w Met-  
cha. Az Metcha sthaneli w Esmona.  
Russywssy sie z Esmona/ przysli do Mo-  
seroth. Az Moserorth do Baneiaatan  
z Baneiaatan/ przysli na gore Gadgad.  
Stad wezbrau wssy sie potozyli sie w Jethe-  
barha. z Jethebarha przysli do Hebron.  
z Hebron do Asiongaber. Stad wyszed-  
ssy/ przysli na puszcza Syn/ to iest Kades.  
A russywssy sie z Kades. sthaneli na gorze  
Zor/ ktorze lezy na granicach ziemie  
Edom.

Wstapit thedy Aaron kapitan na gore  
Zor na rozkazanie Panskie: tamze vmart  
roku czterdziestego/ iako wysli synowie I-  
sraelscy z Egiptu/ wpierszy dzien piate-  
go krieyca: maaac lath stho dwadzieścia  
y trzy.

Justyfat Arad Chananeyski Krol/ kto-  
ry mieskat na potudnie/ ze do ziemie Cha-  
naneyskiej przysli synowie Israelscy. Tedy  
russywssy sie (synowie Israelscy) z gory  
Zor/ potozyli sie w Salmona. Stad wy-  
siedssy/ przysli do Sunon. Az Sunon do O-  
both. z Oboth zas przysli do Jeabarym/  
ktore iest na granicach Moabskich. Wy-  
siedssy z Jeabarym/ potozyli sie w Dybon-  
gad. Stad wyszedssy/ przysli w Helmonde-  
blachaim. z Helmondeblachaim przysli do  
gor Abarym/ przeciwno Nabo. z gor A-  
barym sie russywssy/ przysli na rowne po-  
la Moabskie nad Jordanem przeciwno Je-  
rycho. Tamze sie obozem potozyli od gory  
Bethsimoth/ az do Abellathym/ na row-  
niessych miescach Moabskich.

Gdzie mowit Pan do Moizesza: Przykaz  
synom Israelskim a mow do nich: Gdy sie  
iuz przeprawicie przez Jordan/ a wni-  
dziecie do ziemie Chananeyskiej/ wytrac-  
cie wssytkie obywatele tej tam ziemie: Stu-  
py a napisy poprzewracaycie/ batwa-  
ny zdruzgoccie/ y wssytkie wyniesione a  
wysokie stupy ich rozmieccie/ czyśczac zie-  
mie/ y mieskaycie w niej: Bom ja wam  
dat w wasse wladza/ a rozdzielicie ja mie-  
dzi sie losem: ktorzych wiecey bedzie/ tym  
dacie dzial wietssy: a ktorzych mniej/ mniej-  
ssy. Jako los padnie komu/ thak kazdemu  
dziedzictwo bedzie dane/ wedluz pokole-  
nia y familey/ bedzie dzielona wladza a  
dzierzawa.

Jesli niebedziecie chciec wytracic obywa-  
telow tej tam ziemie/ tedy te ktorzyby zo-  
stali/ tak bedziecie miec/ iako gwozdzie w  
oczu/ ofszepy w oku/ a beda sie wam prze-

Deute: 10.

Num: 20.

Num: 20.  
Deute: 10.

Num: 21.

Num: 25.

Deute: 7.  
Iosue: 16.

Num: 26.  
Iosue: 14.

Iudic: 1.



## Czwarte kriegi Moizeffowe

ciwić w ziemi mieśkania waszego: y com-  
kolwiek im misłit był wczynić to na was os-  
broce y wczynię.

### Cap. 34.

Ograniczywszy czterzy części ziemi obtecdney/we  
dlug czterech stron swiata/dzielić rozkazano ie losem/  
y naznacjeno kto ia miał wydzielić.

**M**ówił zaś Pan do Moizeffa te  
mi słowy: Przykaj synom Is-  
raelskim a mów thak do nich:  
Gdy iuz wnidziecie do ziemi  
Chananeyskiej/ a gdy ia sobie podzielić  
losem w dzierzawę/ themi granicami sie  
zawrze.

Iosue. 15.

Tha strona ktora leży ku południu/ za-  
cznie sie od pustyni Syn/ ktora iest przy  
Edom: bedzie mieć od wschodu stońca grā-  
nica/ morze nasłoiße: kthore ( granice )  
obyjda strone południowa przez gore niez-  
dzwiarkowe/ tak iżby sli do Sennā/ a przy-  
pādli na południe aż do Kadezbārnez: tad  
wynida granice do wsi imieniem Adār/ a  
puszcza sie ku Asemonā: I poydzie kotem  
miedza od Asemonā/ aż do strumienia E-  
gypthskiego/ a dołona y zāstawi sie brze-  
giem wielkiego Morza.

A strona od zachodu/ od morza wielkie-  
go zacząć/ y tymże sie zāmknie.

A z strony putnocney/ zacząć sie grā-  
nica od morza wielkiego/ przypādnie aż  
do gory nawyssey/ od ktorey poydzie do E-  
math/ aż do granic Sededa/ y poyda mie-  
dza aż do Jeffronā y do wsi Henān. Te be-  
da granice z strony putnocy.

Potym wezma granice ku wschodu stoń-  
ca od wsi Henān/ aż do Sefamā. A od Se-  
famā podādza sie do Reblāchā/ przeciwo  
ko studni Dāffinim: stad sie puszcza ku w-  
schodu stońca do morza Cenereth/ a poyda  
aż do Jordanā: a na ostāthet morzem na-  
słoißym sie zāstawia. The ziemi bedziecie  
mieć / ograniczona themi granicami w  
okolo.

Nume. 32.

Przykazał tedy Moizeff synom Israels-  
kim/ mowiac: Ta bedzie ziemia ktora os-  
dzierzycie losem/ a ktora rozkazał Pan dāć  
dzierżawę pokoleniam / y potowiccy po-  
kolenia: Abowiem pokolenie synow Ru-  
ben w swych fāmiliach/ I pokolenie synow  
Gad według pocztow rodzin ich/ y potow-  
wica pokolenia Manasse/ to iest putrze-  
cia pokolenia/ wzięli część swoje y dzierz-  
awę przed Jordanem przeciwo Jerycho ku  
wschodu stońca.

Deute. 3.  
Iosue. 14.

I rzekł Pando Moizeffa: Mżow tych  
ktorzy mają dzielić te ziemi/ imionā the-  
sa. Eleazar kaptan / y Jozue syn Nun: y  
kāżde Kriaze z kāżdego pokolenia/ ktorych

the sa imionā. Z pokolenia Juda/ Zaleb  
syn Jeffonow. Z pokolenia Symeon/ Sa-  
muel syn Amudow. Z pokolenia Benia-  
min/ Helidāb syn Chāselonow. Z pokole-  
nia synow Dān/ Boccy syn Jogliow. Syn-  
ow Jozeffowych z pokolenia Manasse/  
Hānnihel syn Effodow. Z pokolenia E-  
fraim/ Kāmuhel syn Sephtānow. Z po-  
kolenia Zabulon/ Helisāffān syn Sāmāchow.  
Z pokolenia Isachār/ Kriaze Sātryhel/ syn  
Ozānow. Z pokolenia Aser/ Achud syn Sā-  
lomiow. Z pokolenia Neptālim/ Sedāhel  
syn Ammudow. Cysa/ ktorem przykazał  
był Pan/ aby dzielił synom Israelskim zie-  
mie Chananeyską.

### Cap. 35.

Miasta Lewithom rozkazuje Pan oddzielić / y thy  
sbrodnom drugie ku wcieccie. Prawo o Mejoboy  
swie dobrowolnym/ y przygodnym. Jednego swiā  
dectur o niewajne.

**M**ówił też y to Pan do Mo-  
izeffa: na poliach Moābskich  
nad Jordanem/ przeciwo Je-  
rycho. Przykaj synom Israels-  
kim/ aby dāli Lewitom z dzierzaw swoich  
miastā na mieśkanie/ y przedmieścia oko-  
to nich: aby sami mieśkali w miastach/  
a na przedmieściu (chowāli) bydło y do-  
byt.

Iosue. 21.

Kthore ( przedmieścia ) od mieyskich  
murów wpodal beda tak dāleko/ iako na ty-  
siac sażen ābo krotow : ku wschodu beda  
( mieć ) dwa tysiacā tokci/ ku południu ta-  
kież dwa: Ku morzu takież kthore iest od  
zachodu stońca/ tak miārā bedzie: I stro-  
nā putnocnā/ thāz granica sie zāwrze. I  
beda miastā w posrzedku/ a przedmieścia  
przed nimi.

Iosue. 20  
Deute. 4.

A z tych miast kthore Lewitom dācie/  
fesz beda na pomocy zbiegow odtāżone  
aby do nich wcieli ten ktoryby kogo zabit.  
A procz tych (fesz miast) inych oddzieli-  
cie czterdzieści y dwie mieście/ to iest/ w  
ssystich wobec czterdzieści y osm/ z przed-  
mieściami ich. A te lepał miastā ktore ma-  
ia być dane z dzierzaw synow Israelskich  
( thak poyda ) y kthorzy wiecey māia/ aby  
wiecey było odieto/ a ktorzy mniej māia/  
aby im mniej odieto. Wssytcy według roz-  
mierzenia dziedzictwa swego/ postapia a  
dādza Lewithom miastā.

I rzekł Pan do Moizeffa: Mżow tak sy-  
nom Israelskim/ gdy iuz sie przeprawić  
przez Jordan y przydziecie gi/ a wnidzie-  
cie do ziemi Chananeyskiej/ opātrzyćcie a  
naznaczyćcie kthore miastā māia być ( wy-  
dzielone ) tym ktorzyby wcieli wylawssy  
krew zā niechcentim: gżie gdy iuz takow  
zbieg wcieccie/ krewny zābitego niebedzie

Exodi. 21.  
Deute. 19.

go mogt



# Numeri rzecone.

Abowiemem ia jest Pan kthory mieřtam miedzy syny Iřraelskimi.

## Cap. 36.

Po kolenia aby sie zymowanin jon niemieřali. 6.  
By sie dzierzawy a imienia roznych niepc mieřali.

**N** Rzystapili teř křiazetá familey Galaad syná Máchir / syná Mánasseffowego z po kolenia synow Jozeffowych: y mowali do Moizessá przed křiazety Iřraelskimi / tymi słowy: Tobie Pánu nášemu przykazat Pan / abyś rozdzielił te ziemi synom Iřraelskim losem / a żebyś dat corkám Sálssaad bratá nášego / dzierzawę kthora należąá oycu ich: kthore iesli poyma z inszego po kolenia ludzie / poydzie za niemi dzierzawá ich: a tak przeniesioná do inego po kolenia / ymnieyřsy sie nam nášego dziedzictwá: a ná ktho przydzie / że gdy przydzie Młtořciwe lato / to jest pięćdziesiątke / pomieřáá sie działy ( náše ) podzielone losem / a dziedzictwo iednych przejdzie do drugich.

Odpowiedział Moizessá synom Iřraelskim / a za rozkazánim Pánřkim thák rzekł: Dobrze mowi ( a słusřtey sie rzeczy doma ga ) po kolenie synow Jozeffowych / a ktho práwo Pan wydat o corkách Sálssaad. Nie chaj idá za ktho chca / tylko ztegož po kolenia: aby sie niepomieřáły dzierzawy synow Iřraelskich iednego po kolenia z drugim. Abowiem wřřřtey meřowite poymowác sobie beda řony z po kolenia y národu tego / z kthorego sám řa: Takieř każda nie wiářá meřa sobie weźmie / z tego po kolenia kthore sámá: aby dziedzictwo zosřáto w řamiliey / a po kolenia sie niemieřáły. Ale żeby tak trwáły / iáko řa od Pána rozdzielone. I weřynity corki Sálssaad / iáko im byto rozkazano. I poiety sobie Málalá / Tersá / Heglá / Melchá / y Młoá syny řryciá swóiego / z řamiliey Mánasseffowej / kthory ( Mánasses ) był syn Jozephow: a dzierzawá kthora im była daná / zosřáta sie w po koleniu y w řamiliey oycá ich.

Te řa Mándaty y řadowe práwá kthore przykazat Pan przez Moizessá synom Iřraelskim / ná rownych polách Moábřkich náđ Jorda nem / przeciw Jerycho.

Koniec křiąg Lidzby.



Nume: 26.

Nume: 27.  
Iosue. 15.  
E 17.

Thobie. 1.  
E 7.

Leuiti: 25.  
Iere: 32.  
Ruth. 4.

Exodi. 21.

Deute: 19.

Deute: 17.  
E 19.

go mogł tam zabić / ażby pierwey řhánat ( řim ) przed mnořtwem / a spráwá iego była osádzoná. A z tych řeřci miář kthore oddziela prze tákie zbiegi / trzy beda z one řtrone Jordánu / a trzy w ziemi Chánáney řkiey / thák dobrze zbrodniom domákom / iáko y gořciom a przychodniom / aby do nich mogł wćiec sie kthoryby za niechucia řwa řrew ludzka przelat. Jesliby ktho ranit řeláżem / ták żeby ranny umář: zbrodzień winien meřoboyřtwá / y sam theř umrze. Jesliby kámieniem wderzył / a zabił: tym że řposobem ( y ten ) karan bedzie. Jesliby lepak drownem wderzył a zabił: sam theř niechay zabit bedzie. Řrewny zabithego / meřoboyce onego zabię / iáko řkoro go záchwaci a dořtanie / tedy go zabię. Jesliby ktho z nienawiřci cřłowieká řraćit řkade / ábo żeby náń zepchná co zwiěřchu zdrařdliwie: ábo bedac mu nieprzyaciélem / żeby go reķa zbit / ták żeby od tego on umář / zbrodzień winien meřoboyřtwá: Przyrořdni zabithego / iáko go řkoro dořtanie / tedy go zabię.

Co iesliby z przygody y nie zwařni a nie przyiařni co tákowego weřynit / a byto by to wywiędziono ludzmi / a była by tá rzecř rozbiéraná ( y przesádzoná ) miedzy thym kthory wderzył / y tym kthory jest řrewny zabithego: bedzie wolen ( zbrodzień ) iáko nie winny / z reķi mścićielá / a przez wyroķ y orrel bedzie w więdzion do miářá do kthorego był wćieķ: y bedzie tam mieřkat ( ták dlugo ) ażby umář ná wyřř řáptan / kthory jest oleiem řwiertym pomářany.

Jesliby zbrodzień był náleřiony za grá nicámi miář onych / kthore wygnáncóm náznáczone řa / a w tym byłby zabit od onego kthory sie mści řrwie powinowátego řwego: niewinien bedzie ten kthory tákiego zabit. Abowiem zbieg / miář až do řmierci Biskupiey w mieřcie řiedzieć. A gdyby Biskup umář / meřoboycá wroći sie zás do domu řrány swóiey. The wřtáwy a przykazáńa beda wám wiećne we wřřřřřkich przybyřkach wářřych.

Meřoboycá niechay bedzie zabit w eřdlug řwiádecstwá: řaden niebedzie zdan ( a przesádzon ) ná iednego řwiádecstwo. Nie weźmiećie zaptáty pienieřney od tego kthory winien iesř řrwie / ále nátychmiář y sam zginie / wywołány y zbiegowie niák si do miářř swoich niechay niewracáá / przed řmierciá Biskupia: Byřcie nieřplu gáwili ziemi mieřkáńa wářřego / kthora sie plugáwi řrwia niewinnych ludziá iná cřey ocřřřczoná być niemoře / iedno thego řrwia / kthory przelat řrew drugiego. A przeto ták sie wycřřci dzierzawá ( a mieřřtanie ) wářř / gdy ia bede mieřkat řwámi:

Pocřyná



**Poczynai sie piathe kriegi Moizeffowe/** kthore Zydowie Ellehaddebarim: Lacinici slo-  
wem Greckim Deuteronomium zowa: Polacy kriegi wthorego zakonu/  
nazywac moga. Przeto ze wnich Moizesz przypomina a prawie powtarza  
the rzeczy/ kthore opisane sa y wydane od niego w zwierzchnich kriegach:  
Przytym thez przydaie y wypisnie blagoslawienia przysrzegaczom/  
y przeklectwa przesthepcom przykazania Bozego / y ine blago-  
slawienstwa synow Isralskich. Capitul zamys-  
kaia w sobie. 34.

Cap. 1.

Krotkie wspomnienie y opisanie tych rzeczy/ kthore porykaly Isralscyti na puszczy/ y kazi za niedowierstwo.



He ja slowa  
kthore Moizesz  
mowit stey stro-  
ny Jordanu do  
wssytkiego lud-  
du Isralskiego  
na rownych po-  
lach przeciwno-  
morzu czerwos-  
nemu / miedzy

Saran/ Toffel/ Laban/ y Aseroth/ gdzie  
jest barzo wiele zlotha: przez iedenmascie  
dni z Oreb droga gory Seir/ az do Kades-  
barne. Ceterdziesiego lata/ kriezyca pier-  
wszego/ w dzien pierrwsy thegoz kriezyca/  
mowit Moyses do synow Isralskich/ tho  
wssytko co mu byl Pan poruczyl/ aby im  
powiedzial: gdy porazil Seona Krola A-  
moreyskiego/ kthory mieskal w Hesebon:  
y Og Krola Bazan/ kthory mieskal w Afta-  
roth/ y w Edrat sie strone Jordanu w zie-  
mi Moabskiej.

I at Moyses wykladac a obiasniac za-  
kon/ y thak mowic: Pan Bog nasz mowil  
do nas/ na gorze Horeb/ tymi slowy: Do-

szyciescie sie na mieszkali na they gorze:  
Wroccie sie zas a podziecie na gore Amor-  
reyska/ y na inssie miesca kthore they gorze  
przylegty/ tak rowne iako gorzysze y dolne  
z strony poludnia/ y wedle brzegu morza/  
(na) ziemie Chananeyska (z strony za-  
chodu) y ku gorze Libani/ (z strony ws-  
chodu) az do rzeki wielki Eufraten. Oto  
zaiste (powiada) datem ia wam: wnidza-  
cie y opanuycie ia/ kthora zaslubil a pod  
przysiega obiecal Pan oycom waszym/ A-  
brahamowi/ Izakowi/ y Jakobowi/ ze  
ia miat dac im/ y potomkom ich po nich.

Tedym wam mowil tegoz tam czasu/ ze  
Pan Bog was/ tak was rozkrzewil a ro-  
zmnozyt/ y was inz dzis thak wiele iako  
gwiazd na niebie: niemoge inz sam was  
znosc a rzadzic. Pan Bog oycom waszych  
przyday do tey wielkosci wiele tysiecy/ a  
blagoslaw wam/ tak iako iest mowit. Nie  
moge ia sam waszych spraw/ tudziez brze-  
mion a swarow waszych/ znosc. Wybierz-  
cie z siebie a daycie mi ludzie madre a ba-  
czne/ y ktorych by zachowanie dobre/ byto  
swiadowe w pokoleniach waszych/ ze ie po-  
stawie nad wami Kriazety.

Wyście mi na then czas odpowiedzieli:  
Dobra to rzecz iest kthora chceš uczynic.  
I wybralem zwas meze madre y zacne/ y  
uczynilem ie Kriazety/ Rothmistrzami/  
Serniki/ Piecdziesiatniki/ y Dzieisiatniki/  
ktorzyby was sprawowali we wssytkich rze-  
czach. I przykazatem im mowiac: Stucha-  
iac ich/ a wedle sprawiedliwosci sadzcie  
kздеgo: badz miesczanina y domaka iako  
goscia. Niebedzie u was zadna roznoś  
person/ tak dobrze wysluchacie mate iako  
wielkiego: a zadnego persony przymowac  
niebedziecie/ abowiem Bozy sad iest. Jes-  
li sie wam co bedzie zdac trudnego/ dofo-  
zycie sie mnie/ a ia wyslucham (rad). I  
przykazatem im wssytkie rzeczy/ cobyście  
mieli czynic.

Pothym zas ruszywssy sie z Oreb/ sliisny  
przez puszcza strasliwa y wielka ktorasie

Numc: 10.

Gene: 15.  
Exodi: 17.

Exodi: 18.

Ioan: 7.

Deute: 17.  
Exodi: 18.

Numc: 22.

widzieli/



# Deuteronomium rzezone.

Deute: 20.  
widzieli/ po drodze gory Amorreyskiej/ i<sup>o</sup> to nam był Pan Bog nasz przykazat. A gdyśmy przysli do Kadesbárne/ rzektem wam: Przysliście do gory Amorreyskiej/ Echora nam Pan Bog nasz ma dać. Poy<sup>o</sup> zrzyje na ziemie Echora daie Pan Bog twoy: wnidz a opány i<sup>o</sup> tak i<sup>o</sup>ko mowit Pan Bog nasz/ oycem twoim: żadney rze<sup>o</sup> czy sie nieboy ani le<sup>o</sup>ay.

Name: 13.  
I przystapiliście do mnie wssystcy / y rzekliście: Poslimy meze/ Echorzyby ogła<sup>o</sup> dali ziemie: y oznaymili nam/ Echoraby<sup>o</sup> my droga mieli i<sup>o</sup>ć/ a do Echorych miasth. A gdyśmy te słowa wásse podobály/ wy<sup>o</sup> slatem z was dwanaście me<sup>o</sup>zow/ z káde<sup>o</sup> go pokolenia iednego. Echorzy idac/ gdy wessli na miescá gorzys<sup>o</sup>te/ y przysli do Pa<sup>o</sup> dolu Gron: y ogladali one ziemie/ nábraw<sup>o</sup> sly tam tych w<sup>o</sup>zytkow y owocow/ aby. o<sup>o</sup>ka<sup>o</sup> zali hoynosc iey/ przyniesli do nas/ y ieli mowic: Dobra to iest ziemia/ Echora nam ma dać Pan Bog nasz.

Name: 13.  
Wiechcieliście po tym i<sup>o</sup>ć doniey/ ale niedowierzaliście słowam Pána Boga ná<sup>o</sup> ssego/ semraliście w namieciach wássych/ mowiac: Nie nawidzi nas Pan/ przet<sup>o</sup>hoć nas wywiódz z ziemie Egiptskiej/ aby nas wydat w rece Amoreusá y wytracił. Gdzie mamy idz? Poslowie záprawde z trwoz<sup>o</sup>ly li serce násse/ powiádaiac: Okrutnie wiel<sup>o</sup> ka wielkosć ludzi tam iest/ a daleko wiet<sup>o</sup> ssego zrostu nizli my: Miasta wielkie a wy<sup>o</sup> sokie do nieba. widzieliśmy tam syny Ená<sup>o</sup> chim ( z rodu obrzymow ).

Neemie: 9.  
Exodu: 13.  
Powiedziatem wam: Nieboycie sie ich ani sie le<sup>o</sup>aycie: Pan Bog wáss Echory iest wodzem wássym/ sam sie bedzie zá was porhykat/ i<sup>o</sup>ko wdziatal w Egiptcie gdy wssystcy na tho pátrzáli/ a na pufcey sá<sup>o</sup> miscie tho widzieli. Piastowat a nosit cie Pan Bog twoy nieinaczej/ iedno i<sup>o</sup>ko z<sup>o</sup> wyki cztowiek piastowac máluczkiego sy<sup>o</sup> na swoięgo/ po wssystkiej drodze przez kto<sup>o</sup> rasie sli/ do kadesie nieprzysli na to mie<sup>o</sup> sce. A w<sup>o</sup>dam ánisie iest<sup>o</sup>że thát w<sup>o</sup>ierz<sup>o</sup>ly li Pánu Bogu wássemu/ Echorzy przed wá<sup>o</sup> mi sedt na drodze/ y wymierzat a o<sup>o</sup>ka<sup>o</sup> z<sup>o</sup> wat miescá na Echorych mieliście rozbi<sup>o</sup>jac namioty swoje/ w<sup>o</sup>kázuiac wam droge w nocy przez ogien/ a wednie przez slup o<sup>o</sup> btoczys<sup>o</sup>ty.

Name: 14.  
E. 26.  
Psal: 94.  
Iosue: 14.  
A gdy wsslysat Pan glos semrania wá<sup>o</sup> ssego/ rozgniewawssy sie przysliagt/ thát mowiac: Zaden znarodu thego nágorss<sup>o</sup> go/ nieoglada ( tam tey ) ziemie dobrej/ Echoram pod przysiega obiecat oycem wá<sup>o</sup> ssem/ chyba Káleba syna Je<sup>o</sup>ssonowego. Bo then tylko i<sup>o</sup> oglada/ y temu dam sie<sup>o</sup> mie po Echoray chodzit/ y synom i<sup>o</sup>ć/ abow<sup>o</sup> sem násladowat Pána. A niedziw temuże

sie na lud rozgniewat/ gdyz y na mie sie rozgniewawssy dla was Pan Bog/ rzekt: Ithy nieronidzie<sup>o</sup> do mey: ale Jozue syn Nun sluzebnik twoy/ on wnidzie miasto ciebie: Tego w<sup>o</sup>pominay a posilay/ on sam podzieli ziemie losem/ synom Isráelskim. Dziatki wásse/ o Echorych<sup>o</sup> powiádali/ ze ie zabiora wniewola/ y synowie Echorzy dzis niemáia rozeznania miedzy zlym y do<sup>o</sup> brym/ ci wnidza: a tym dam thám the sie<sup>o</sup> mie/ a beda wniey pánowac. A wy wro<sup>o</sup> cie sie/ a idzie zas na pufce/ droga Mo<sup>o</sup> rza czerwonego.

I odpowiedzieliście mi ná tho: Zgrze<sup>o</sup> slyśmy ( przeciwko ) Pánu/ Poydziemy iuz a bedziemy walczy<sup>o</sup>ć/ i<sup>o</sup>ko ( nam ) przy<sup>o</sup> kazat Pan Bog nasz. A gdyście zbroyno<sup>o</sup> sli na gore/ rzekt do mnie Pan: Now im/ Wiechodzie ani sie potikaycie/ Abowiem<sup>o</sup> nie iest swami/ byście lepat niepadli przed nieprzyiacielmi wássymi. Nowitem wam a nie wstuchaliście mie/ ale przeciwi<sup>o</sup>aiac sie rostazaniu pánskiemu/ a bucac sie pycha/ wessliście na gore. A thát wssedssy Amor<sup>o</sup> rheus/ Echorzy mieskat na tam tych gorách/ podkawssy sie swami/ ( porázyt was ) y gonit i<sup>o</sup>ko zwykli psczoty gonit: y popádaliście od ( gory ) Seir/ az do Hormá. A gdy wro<sup>o</sup> ciwssy sie ptakaliście przed Pánem/ nie wy<sup>o</sup> stuchat was/ ani chciat prozby wássy przymowac. A takiescie mieskali w Kade<sup>o</sup> sbárnie przez dlugi czás.

## Cap. 2.

Powtara dobrodniey swá pánskie/ Echoray w<sup>o</sup>cy/ nit ludu Isráelskiemu/ walki przeciw Ammon y Mo<sup>o</sup> ab zákazui<sup>o</sup> y zwalczenie Kola Seoná y ziemie iego

A Ruffwssy sie stá<sup>o</sup>d/ przyslich<sup>o</sup> my na pustynia/ Echora idzie az do Morza czerwonego/ i<sup>o</sup>ko mi był Pan rostazat: y krazylis<sup>o</sup> my koto gory Seir przez dlugi czás. Po<sup>o</sup> thym rzekt Pan do mnie. Doszyeście sie iuz náchodzili okoto they gory: idzie<sup>o</sup>ś tu putnocy/ a przykáz ludu themu mowiac: Przeydziecie przez granice bráci wássy synow Ezau/ Echorzy mieskali na gorze Seir/ a beda sie was bac. Pátrzcies<sup>o</sup> te<sup>o</sup> pil<sup>o</sup> nie/ abyście niepowstawali przeciwko im. Boć wam niedam z ziemie ich/ coby stopá iedney nogi zákrýć moglá: abowiem datem the gore Seir/ Ezau w dzierzawe: Potár<sup>o</sup> my sobie od nich bedziecie kupowac zá pie<sup>o</sup> niadze/ toz bedziecie iest<sup>o</sup>ć: wode takies<sup>o</sup> tu<sup>o</sup> piwssy bedziecie czerpác y pić. Pan Bog twoy dat ci stogosláwienis<sup>o</sup>wo/ przy wssel<sup>o</sup> kiey spráwie rak thwoich: On zna droge twoie/ i<sup>o</sup>kos przessedt tak wielka pufca/ czterdziesci lath mieskat stoba Pan Bog

Name: 20.  
27 E 34.  
Deute: 3.  
E 4.

Name: 14.

Name: 14.

Name: 20.

Name: 21.

Name: 20.

Gene: 36.  
Malach: 1.



# Wiące kriegi Moysesowe

Indir: 5.  
Gene: 13.  
Gene: 14.  
Gene: 36.  
Nume: 14.  
Or: 26.  
Iudic: 11.  
Gene: 36.

chwoy / a niczego niedosthawato.  
A gdyzmy mineli bracia nasze syny E-  
zau / ktorzy mieszkali na gorze Seir / czy-  
stym a rownym polem przyšlizmy z Elath  
y z Asyongaber ku drodze Echora wiedzie-  
na puszcza Moabsta. Irzekt Pan do mnie  
Nie wależ przeciwko Moabitom / ani sie  
snimi potykay: Boć nie niedam z ich zie-  
mie: Abowiemem dat w dzierzawę miasto  
Ar / synom Lotowym. Pierwssy obywatel  
le tej ziemie byli Emim / lud wielki a mo-  
cny / y tak ( wrodziwy ) a zrostu wysokiego /  
ze każdy mniemat ie być z narodu Enach-  
mowe / iako Obrzymowie / ze byli podobni  
synom Enachim. Potym Moabczykowie /  
nazwali ie Emim. A na gorze Seir / mies-  
kali pierwey Horeczykowie / ktore wy-  
dzirssy y wygladziwssy / przebywali tham  
synowie Ezau. Jako też uczynil lud Isra-  
elski w ziemi swej / Echora im dat Pan aby  
nia wladali.  
Potym Russywsy sie shad zebyzmy sie  
przeprawili przez strumien Zareth / przy-  
šlizmy ku niemu. A czas chodzenia nasze-  
go od Kadesbarne / aż do przeprawienia  
sie przez Zared / był osm a trzydzieści lat:  
aż wignat wssysthek narod ludzi wojen-  
nych z obozow / thak iako był Pan przy-  
siagt: ktorego rek a była przeciwko im / aby  
wssystcy wygineli z obozu.  
A gdy iuz wssystcy do szejdu wygineli  
oni boiownicy / morot Pan do mnie / rze-  
knac: Thy dzis przejdzieś granice Mo-  
abskie / do miastha imieniem Ar : a gdy  
iuz przystapiż do granic synow Ammono-  
wych / wystrzegay sie brs nie walczyt na  
nie / ani sie russay abo sytuy przeciwko im  
ku bitwie / boć nie niedam z Ziemie Amon /  
bom ia dat w dzierzawę synom Lotowym.  
Miano the ziemie za ziemie Obrzymsta: y  
mieszkali wniej niegdy Obrzymowie / kto-  
re Ammonitowie zowa Zomzemmin / lud  
mnogi y wrodziwy a wielki / iako Ena-  
chim / ktore wygladził Pan z obliczności  
ich: a dat im aby mieszkali w niej miastho  
nich / iako też uczynil synom Ezanowym /  
ktorzy mieszkali w Seir / wygladziwssy ho-  
reyczyki / a ziemie ich dawssy im / ktora po-  
dzis dzień iefczie dzierza. Ewercytki też k-  
rzy mieszkali w Aserym aż do Gazey / wy-  
nali y wygladzili Kapadocykowie / wysse-  
ssy z Kapadocyey: y mieszkali miasto nich.  
Wstańcie a przejdziecie rzekę Arnon: otom  
dat w reke twoie Seon a krola Efebon-  
skie Amoreczytki / a pocini ziemia ie wla-  
dnac / a stocz snim bitwe. Dzis pocine pu-  
szyć strach y lekanie chwoie / na lud Echor-  
ry mieszk pod wssystkim niebem: aby wssy  
sawssy imie twoie lekalisie / a zeby tak drze-  
li iako zwytki niewiasta Echora ma rodzic

drzeć / a niech boleść taka maia.  
Poslatem thedy posly z puszczy Kades-  
moch / do Seon krola Efebonstiego z po-  
selstwem listawym / tak mowiac: Niechay  
idziem przez twoa ziemie / poydziemci gos-  
cincem a droga pospolita: ani na prawa  
ani na lewa strone wstapiemy. Pokarmow-  
nam ku pozyczeniu przeday za nasze pie-  
niadze: wody nam też przeday za pienia-  
dze ku piciu. Tylko nam pozwol przesćia  
( przez ziemie ) iako uczynili synowie Eza-  
u / ktorzy mieszkali na gorze Seir / y Mo-  
abitowie Echorzy mieszkali w Ar: dokad  
nieprzychodziemy do Jordana / abyzmy we-  
fli do ziemie / Echora nam ma dać Pan  
Bog nasz.  
I niechciat Seon Krol Efebonski dozwo-  
lic nam abyzmy fli ( ziemia ie ): Abowiem  
był Pan Bog twoy zatwardził ducha iego  
y zakamiatę uczynil serce iego / aby był przy-  
sedł a był wydan w rece twoie / thak iako  
teraz widzisz. Irzekt Pan do mnie: Orom  
ci poczat dawac Seon a y ziemie iego / po-  
cini ia wladac. Wyseł thedy Seon prze-  
ciwko nam ze wssystkim ludem swoim ku  
bitwie do Jasa. Idat go nam Pan Bog  
nasz: y porażilichmy go y syny iego / ze wssy-  
stkim ludem iego. Miasta wssystkie na ten  
czas opanowalizmy / wybiwssy obywatel-  
a mieszkany ich / meze / niewiasty / y dziatki:  
niezostawilizmy nic krom dobytkow k-  
re sie dostaly w dziat boiownikom: y k-  
romia lupow z miasth ktorezmy wzeli od  
Aror / Echora iest nad brzegiem rzeki Ar-  
non y miasteczka Echora lezy w padole / aż  
do Galaad. Niebyta ta wieś / niebyto mia-  
sto ktoreby wstlo naszych rak: Wssystkie nam  
dat Pan Bog nasz: krom ziemie synow Am-  
monowych / do ktoryezmy nie wchodzili:  
y kromia tych wssystkich / Echora leza przy  
strumieniu Jebot / y miasth ktore na go-  
rach / y inssych wssystkich miesc / Echorych  
nam zapowiedzial Pan Bog nasz.

## Cap. 3.

Opisane po wtorewalle przeciwo Og krolowi Ba-  
zan / y losko iego / y dnai dwu pokoleni: Rut en y  
Gad / y polowice Manassezowego / proba Mo-  
ysesowa do Boga aby mogli wnidz do ziemie obie-  
canej.

**N** Ozym tedy obrociwssy sie szli-  
my droga do Bazan: I wyia-  
chal Og Krol Bazanski prze-  
ciwko nam ku bitwie z ludem  
swoim do Edrái. Irzekt Pan do mnie:  
Nieboy sie go / abowiem w reke twoie dan  
iest ze wssystkim ludem y ziemia swoia. I  
wdziataż mu thak / iakoś wdziatal Seon

Nume: 21.  
Deute: 20.

Nume: 20.

Nume: 21.  
Deute: 29.

Nume: 21.

Nume: 21.  
Deute: 29.

Krolowi



# Deuteronomium rzezone.

Num: 21.

Krolowi Amorreyskiemu / ktory mieszkal w Efebon. Dat nam thedy Pan Bog nasz w rece nasze / thej y Og krola Basanskiiego y wssysthek lud iego: y porazilichmy ie na glowe / poburzywssy wssystkie miasta iego / w ieden czas: nieustano nam zadne miastho byzmy go nie dobyli: Szeszczdziesiat miast / y wssystkie kraine Argob krolestwa Og w Bazan. Wssystkie te miasta byly opaczzone a obmurowane mury barzo wysokiemi / Branami y zaworami / kromia iessze miasteczek bez liczy kthore murów nie miały. I wygladzilychmy ie / tak iakozmy thej uczynily Seonowi krolowi Efebon / zburzywssy y spustoszywssy kazde miastho / y wybiwssy meze / y niewiasty / y dzieci: do bytek lepak y ine tupy / rozebralizmy mie dzysie. I opánowalizmy na ten czas dwie ziemi dwu krolow Amoreyskich / kthorzy byli za Jordanem / od rzeki Arnon / aż do gory Hermon: kthora Sydonczytkowie zowa Saryon / Amoreyzytkowie lepak Sannir: Wssystkie miasta kthore leza w rownien / y wssystkie ziemi Galaad / y Bazan / aż do Selcha y Edrai / miast krolestwa Og w Bazan. Abowiem sam thylko Og krol Bazan zostat byt z narodu Obrzymow. Okaznia wiec toze iego zelazne / ktore iest w Kabbath miescie synow Ammon / wzdluz na dziewiec lokci / a wsserz na cztery / mierzac lokciem reki malkiej.

Num: 32.  
Deute: 29.  
Iosue: 12.

I oppánowalizmy ziemi iego na on czas / od Aroer / ktore lezy na Brzegu rzeki Arnon / aż do potowice gory Galaad: A miasta iego datem Rubenowi y Gad. A druga czesc gory Galaad / tudziez y wssystkie kraine Bazan krola Og / datem w moc potowicy pokolenia Manasse / y wssystkie kraine Argob: A wssystkie kraine Bazan / zowia ziemi Obrzymsta. Jair syn Manasseffow osiadl wssystkie kraine Argob / aż do granic Gessury y Machaty. I nazwat kraine Bazan z imienia swego Hawothayair / tho iesth: Wsi Jair / aż podzis dzien.

Machurawim tez dat Galaad. A pokoleniom Ruben y Gad / oddzielitem ziemi Galaad aż do rzeki Arnon / do potowice rzeki / a granice aż do rzeki Jeboch / ktora iest granica synow Ammon: (tudziez tez datem) y pustynie rowne / y Jordan / y granice od Cenereth aż do morza puszczey / ktore iest nastonisse / pod gora Szagga ku w schodu stonca.

Num: 32.

I przykazatem wam na on czas / mo wiac: Pan Bog wasz daie wam te ziemi w dziedzictwo / ( a przeto ) wssystcy mieszkowie co mocniejszy wbrawssy sie wezbro i / idziecie przed bracia wasza / z syny Israelskimi / bez zoni / dziatek y bydla. Bo wolem

ze barzo wiele macie dobytku przeto niech zostana w miesciech tych ktorem wam dat / dokad nieda Pan Bog odpoczynienia braciey wassey / iako wam dat: a zeby dobyli y oppánowali one ziemi / ktora im ma dac z one strone Jordana: Tedy dopiro wroci sie kazdy z was do imienia swego / ktorem wam dat. Takiezm tez na onze czas przy kazat y Jozue / thymi stowy: Patrzaliscie na to swemii oczyma / co Pan Bog wasz uczynil thym dwiema krolom: takci uczyni wssystkim krolestwom do kthorych poy dziez: Nie boyscie ich: Abowiem Pan Bog wasz / bedzie walczyl miasto was.

I prositem Pana w then czas / mo wiac: Panie Boze / thys poczat okazowac studze twoiemu wielka moc twoie / y reke namocniejszy: Abowiemci nie iesth iny Bog na niebie / abo na ziemi / ktoryby mogl czynic sprawy twoie / a przyrownac sie mocy twoiey. A przetho pohde a ogladam the ziemi nalepsza za Jordanem / y the gore wyborna / y Liban. Rozgmiawat sie tedy na mie Pan dla was / y niewyslu chat mie / ale mi rzekl: Niey na tym dosyc iuz wiecwy do mnie w they rzeczy niemow. Wstap na wierch gory Szagi / a postzy oczyma na wssystkie strony / na zachod / na putnocy / na potudnie / y na wschod stonca / a ogladayc the ziemi: Bo o tym wiedz ze nie przeydzies przez then Jordan. Porucz thozue / y posilgo y czyn mu dobra mysl: Bo onci poydzie przed tym ludem / y podziel im te ziemi ktora masz ogladat. I mieszkamy w padole / przeciwko otcarzowi / Awana Fogor.

Num: 17.

Deute: 1.  
G 4

Num: 27.

Num: 34.  
Iosue: 14.  
Num: 23.

## Cap. 4.

Opomina Mojzesz lud Israelsti ku zachowanu przykazania Bozego / grozac przesthepcom / sakaznie obrazow miez ku chwaleniu ich / sinierc swoje oppo wiada / trzy miasta ku wietecce wywolany odlaetyl.

**N**azeto synowie Israelscy sluchaycie teraz przykazania y sadow ( abo praw ) kthorych cie ucze: abyś ie czyniac / zyt / a w sedssy do ziemi they kthora wam ma dac Pan Bog oycow waszych / abyś ia otrzymat y opánowat. Nie przydacie nic do stow tych kthore do was mowie: ani thej im nie odeymyćcie: Strzeście pilnie rozkazania Pana Boga waszego / kthore ia wam przykazuje. Patrzaliscie na tho swemii oczyma co uczynil Pan przeciwko Beelfegor / iako stalt wssystkie ciciiele iego / z posrzedku waszego. A wy kthorzy sie dzierzycie Pana Boga waszego / zwiastcie wssystcy / aż do dnia dzisieyszego. Wiecie yzem was uczyl przykazania y sprawiez



# Piate kriegi Moizeffowe

Deute: 5.  
 6.  
 Psal: 18.  
 Psal: 44.  
 Deute: 6.  
 Exodi: 19.  
 Deute: 9.  
 I: Ioan: 4.  
 Exodi: 20.  
 Deute: 5.  
 Deute: 17.  
 Sapien: 13.  
 Iob: 31.  
 Gene: 1.  
 4. Esdr: 6.  
 Mathe: 5.

dlivosti tak iako mi rozkazat Pan Bog moy: tak ie czynic bedziecie w ziemi tej ktora macie otrzymac / y bedziecie se chowac / y skutkiem wypelniac. Boe tho iest wasza mądrość y rozum przed ludzmi / zeby wssy szawssy te wssystkie przykazania / mowili: Tocto lud mądry a rozumny / a lud wielki. A nie iest żaden narod ( pod niebem ) tak wielki / ktorzyby miał Bogi tak blisko siebie / iako Pan Bog nasz / iest przy wssystkich prozbach naszych: Abowiem ktory narod inny iest tak zawotany / zeby miał thak obrzedy swiete / sady sprawiedliwe y wssy sftak zakon / ktorzy ia dzis przetoze przed oczyma wassemi: A tak strzeż y sam siebie / y dusse thwoiey pilnie. Nie zapomina y słow na ktore patrzały oczy twoie / a nie chay nigdy nie wypadala z serca twego / tak iako długo bedzieś żyw. Bedzieś ie powiadał y vczył syny y wnuki twoie / ( takież bedzieś powiadał ) dzień ktoregoś sftat przed Panem Bogiem twoim na gorze Oreb / gdy Pan do mnie tymi słowy mowit: Zbierz a zgrómadz do mnie lud / ze bedzie słuchał słow moich / a zeby sie vczył bac mnie / przez wssysftak czas żywortha swego na tym swiecie / a nauczali theż syny swoje.

Tedy przystapiliście pod gore / ktora gorzala az do nieba: a były na niey cmy / mrok / y obtok. A ze szrodku onego ognia / mowit Pan do was: Sftysfeliście głos mo y iego / aleście prawie nic osoby iego nie widzieli. I oznaymit wam umowe swoje / y przykazal abyście ia petnili / thudzieś y dziesiec słow / ktore napisal na dwu tablicach kamiennych. I mnie tamże poruczył y rozkazat / abym was nauczyl Cerymoniey ( obrzedow koscielnych ) y praw a sadow / wedle ktorzych mielibyście sie rza dzie / w ziemi ktora macie opanowac. A przeto zwieltka pilnościa a staraniem strzeż cie dusz waszych. Wthen dzień gdy do was mowit Pan Bog na gorze Oreb / ze szrodku ognia / niewidzieliście żadney osoby ani fizerunku: ( tho dla tego ) bys lepak dawssy sie zwiesc / nieuczynit sobie iakiego podobienstwa rytego / ani obrazu pogtowia męskiego abo niewiesciwego / podobienstwa iakiego zwierzeća ktorekolwiek sa na ziemi: abo ptakow pod niebem lataiaczych / abo gadzin czolgaiacych sie po ziemi / albo ryb ktore sa w wodach pod ziemia: Bys lepak podniowssy oczy thwoie w niebo / a wzrzawssy Stonce / Miesiac / y inne wssystkie gwiazdy niebieskie / zwiedzioni bledem niedatim modly / ( cci a chwały ) ktore wssystkie rzeczy stworzył Pan Bog twoy / ku słusbie wssysftkim ludzom ktorzy sa pod Niebem.

Boe was wziat Pan Bog y wywiodł z

pieca żelaznego z Egiptu / aby sobie miał lud dziedziczny / iako iest po dzys dzień. I rozgniewat sie Pan na mie / dla wassey mowy / y przysięgl ze niemam przeisc Jor daną / ani wnisc do ziemi barzo dobrej ktora wam ma dac. Ocho ia vmre w they ziemi / a nie przejde Jordanu: Wy thylko przejdziecie / y otrzymacie a opanniecie ziemi tak wyborna.

Patrzcie tego abys nigdy niezapominat umowy Pana Boga twoiego / ktora sftoba vczynit: abys sobie nieuczynit rytego obrazu / na podobienstwo tych rzeczy ktorych Pan Bog zapowiedzial. Boe Pan Bog twoy / iest ogień trawiacy / a Bog zawisly.

Jesliże bedziecie miec syny y wnuki / y bedziecie mieszkac w ziemi / a zwiedzeni vczynilibyście sobie iakiey kolwiek rzeczy podobienstwo abo obraz / zbroicieli thak barzo zla rzecz przed Panem Bogiem waszym / yż go y ku gniewu przeciwno sobie przywiedziecie: store sobie na swadectwo dzis Ciebie y ziemi / ze pretko zaginiecie a wygnani bedziecie z they ziemi / ktora macie osiesc przeprawiwssy sie przez Jordan: niebedziecie wniesc do mieszkac / ale wygtadzi was Pan / y rozienie do wssystkich narodow / a barzo malo was zostanie w tych narodziech / do ktorzych tho was zawiedzie Pan: a tham bedziecie sluzyc Bogom / reka czlowieczya sprawionym / Drzewu / Kamieniowi / ktorzy ani wi dza / ani styssa / ani iedza / ani woniaia.

A gdy bedac tham sukac bedzieś Pana Boga twoiego / naydzieś go: wssatze ie dnak iesligo zupełnym sercem sukac bedzieś / y we wssystkiey strusse dusse thwoiey. A gdy na cie nayda te wssystkie rzeczy ktor em ci opowiedzial / naostatet / iednak na wrociś sie ku Panu Bogu twemu / y glosu iego słuchać bedzieś. Abowiem Pan Bog twoy / iest Bog miłosierny: nieopuści / ani cie do konca wygtadzi / ani zapamieta ( do konca ) umowy na ktora przysięgl oycom twoim.

Pytay sie na dni stare / ktore były przed toba od tego czasu y dnia ktorego stworzył Pan Bog czlowieka na ziemi / ( zbier gay ) od wierzchu nieba az do wierzchu ies go / ieslisie takowa rzecz kiedy sftala / abo iesli kto kiedy tho widzial / aby lud słuchał glosu Pana Boga / mowiacego ze szrodku ognia / iakos ty styssat y widzial: ( Py tay ) wdzialali to Bog kiedy / aby wssedł y oddzielit a wybrat sobie Lud ( ieden ) z in nych Narodow / przez pokusi / znati y cu da / woyna y mocna reka / wyciagnieniem ramienia / y strasliwe dziwy a widzenia rze czy wielkich tych wssystkich: ktore dla was vczynit Pan Bog was w Egipte / na co

Deute: 6.  
 32.  
 Deute: 34.  
 Deute: 9.  
 zachar: 2.  
 Hebre: 12.  
 Deute: 8.  
 Ierem: 16.  
 Deute: 30.  
 31.  
 Deute: 28.  
 Deute: 30.  
 Ierem: 27.  
 Gene: 12.



# Deuteronomium rżeczone.

Deute: 6.  
Exodi: 19.

Deute: 10.  
EPhefi: 1.

Exodi: 13.

1. Reg: 20.

Exodi: 21.  
Nume: 35.  
Deute: 19.

Nume: 21.

ście sami oczyma swymi patrzałi: abyście  
wiedzieli a uznali/ że on sam jest Bog/ aże  
niemaj inego krom tego iednego. Dałci sie  
slysszeć głosom swym z nieba/ aby cie náu-  
czył: a na ziemi/ wskazałci ogień swoy bār-  
zo wielki/ y slysszales słowa iego ze śrzo-  
du ognia: abowiem wmitował oycę two-  
je/ a wybrał sobie ponich nasienie a potom-  
ki ich. I wywiodł cie z Egiptu/ idac przed  
toba w mocy wielkiej/ aby na przysłać two-  
wygładził narody wielkie y mocniejszy ni-  
żli ty: a żeby cie w wiodł do obiecanej zie-  
mie/ y dałci ia w władza a dzierżawę/ na  
co y teras podziś dzień patrzyć.

Wiedz tedy dzisiaj/ a mił w sercu two-  
im/ że Pan onci jest Bog wysoko na Nie-  
bie/ tudzież y nisko na ziemi/ a inego nie-  
mają. Serżez przykazania iego/ y mąda-  
stwa a poruczeństwa/ które ia przykaza-  
łem tobie: chcieli abyć było dobrze/ thobie y sy-  
nom twoim po tobie/ a żebyś trwał na dłu-  
gi czas w tej ziemi/ ktorą ma dać Pan  
Bog twoy.

Thedy oddzielił Moiześ trzy miasta za  
Jordanem ku wschodu słońca/ do których  
by uciekał/ ten który zabije bliźniego swo-  
iego z niechcenia/ ktoriemu niebył nieprzyja-  
cielem przede dniem albo przededwornia/ a  
bi do którego szych trzech miast mogł uciec  
a zachować sie. (Oddzielił tedy) miastho  
Bozor na puszczy rowney/ które jest w po-  
koleniu Ruben: I miastho Ramoth/ w  
Galaad/ ktore jest w pokoleniu Gad: I  
miastho Golan w ziemi Bazan/ które jest  
w pokoleniu Manasse.

Tho jest prawo y ten zakon/ który prze-  
łożył Moiześ przed syny Izraelskimi/ y the  
przykazania/ Cerymonie/ thudzież y sady  
ktore powiadał synom Izraelskim/ kiedy  
wyšli z Egiptu/ przed Jordanem/ w pa-  
dole przeciwko kościotowi bātwanā Jo-  
gor/ w ziemi Seon króla Ammorreyskie-  
go/ który mieścił w Lebon/ które zabije  
Moiześ. A synowie Izraelscy ktorzy byli  
wyšli z Egiptu/ otrzymali y opánowali  
ziemię iego/ I ziemię Og króla Bazan/  
dwu królów Ammorreyskich/ ktorzy byli  
przed Jordanem na wschod słońca: od A-  
roer/ które leży na brzegu rzeki Arnon/ aż  
do gory Syon/ ktora zowia Hermon/ w  
slysszke rownie które są za Jordanem na  
wschod słońca/ aż do morza pustyńney/ y  
do gory Szagā.

## Cap. 5.

Powtaria y wykłada dnieścioro Boże przyka-  
zania/ Bożi synow Izraelskich gdy wysłali głos  
Boży/ y gdy wzleli gore gorāciā.

**S**zwat potym Moiześ wysłst-  
kiego ludu Izraelskiego/ y mo-  
wił do nich: Słuchay ludu Iz-  
raelski Cerimonie y praw sado-  
wych/ które ia dziś mówię w vssy wāsse: na-  
uczyćcie sie ich y skutkiem wypełniaćcie. Pan  
Bog nasz uczynił snami przymierze na go-  
rze Oreb. Nie z oycy naszymi uczynił te v-  
mowe/ ale snami ktorzy ieszcze do tych-  
miast ieszesmy y żywiemy. Twarza zapra-  
wde w thwarz mowił do nas na gorze/ ze  
śrzedku ognia. Jam na on czas między  
Panem y wami był iednaczem y posrzo-  
kiem/ żeby wam wyprawił słowa iego  
boście sie bojąc ognia/ nierostapili byli na  
gore.

Trzeć: Ia iesstem Pan/ Bog thwoy  
ktorymćie wywiodł z ziemi Egiptskiej z  
domu niewolstwa: Nie bedziesz miał bo-  
gow inych przed oblicznością moia. Nie v-  
działś sobie obrazu rythego/ ani podo-  
biństwa wssystkich tych rzeczy/ ktore są  
na niebie wzgore/ y które na ziemi są nisko  
ani tych ktore są w wodzie pod ziemiā.  
Nie bedziesz im rci dawał/ ani ich chwa-  
lił: Bom ia jest Pan Bog twoy/ Bog za-  
wisły w miłości/ mścjac sie nieprawości  
oycowskich/ w syniech wtrzęciem y wczar-  
nym pokoleniu/ tych ktorzy mnie nienawi-  
dzą: A czyniac miłosierdzie nad tysiacmi/  
tych ktorzy mnie miłują/ y strzega przyka-  
zania mego. Nie bedziesz wzywał dārem-  
nie imienia Pānā Bogā twego: bo pom-  
sty Bożey nieuydzie/ który na mārne a nie  
potrzebne rzeczy/ imienia iego wzywa a  
bierze ie.

Pilnie strzeż dnia Sobotnego/ abyś go  
święcił/ thāt iakoć przykazał Pan Bog  
twoy. Przez sześć dni bedziesz robił/ y wyko-  
nał wssystkie roboty y sprawy thwoie: Ale  
siódmy dzień Sobothni iesť/ tho iesť:  
odpoczymienie Pānā Bogā twiego. Za-  
dne roboty albo sprawy niebedziesz weń czi-  
nił/ thy y syn twoy/ y cortā thwoia/ słuze-  
bnik twoy y służebnica twoia/ ani wół/ a-  
ni osiel/ ani żadne bydło twoie/ y gość kto-  
ry iesť w domu twoim: aby służebnik twoy  
y służebnica twoia/ odpoczymeli iako y ty.  
Pamiętaiac na tho/ żeś też był służebni-  
kiem w Egiptcie/ a wywiodł cie stamtad  
Pan Bog twoy/ rēka mocna/ y wramie-  
niu wyćiągnionem. A przetoć przykazał/  
abyś święcił dzień Sobothni.

Cięci oycā twego y matke thwoie/ iakoć  
przykazał Pan Bog thwoy/ abyś długo  
żył/ a miał sie dobrze na ziemi ktora  
Pan Bog twoy da tobie. Nie bedziesz zabi-  
ł. Nie bedziesz cudzołożył. Kradzey the-  
nieczyni. Ani theż mow przeciwko bliźni-  
mu swemu śātecznego świādectwa. Nie

Exodi: 19.

Exodi: 20.  
Psal: 80.  
Deute: 4.

Exodi: 34.  
Nahum: 1.

Exodi: 20.  
Leuiti: 24.

Exodi: 23.  
Roma: 14.

Exodi: 21.  
Ecclesi: 3.  
Mathe: 15.  
Marci: 7.  
EPhefi: 6.  
Mathe: 5.  
Roma: 13.



# Piate kriegi Moizeffowe

Roma: 7.

pożadaż żony bliźniego twoiego / ani do-  
mu / ani Koley / ani stugi / ani służebnice /  
ani wotu / ani osła / ani rzeczy wssystkich  
które są jego.

Exodi: 31.

The są słowa które mówił Pan do wssyt  
kiego zboru waszego / na gorze / z pośrodku  
tu ognia / obłoku / y mgły / głossem wiela-  
kim nic wiecey nieprzydając / y napisał ie  
na dwutablicach kamiennych / które mi  
dał.

Ioan: 1.

Porhym wy gdyście wssystli głos z po-  
środku ciemności / a gore wzrzedliście że  
gorzota / przystapiliście do mnie / y wssyt-  
czy kłiażeta y starsty z pokolenia / y rze-  
kiliście mi: Ocho nam okazał Pan Bog  
nasz Maiestaty y wielkość swoje: Abo-  
wiem wssystli głos jego z pośrodku  
ognia / y doznaliśmy tego już dziś / że gdy  
mowi Bog z człowiekiem / przedświe-  
cie żyw zostanie. Przecż że tedy zemrze-  
my / y ma nas tak wielki ogień spalić: Bo  
ieśli kiedy wiecey wssystli głos Pana  
Boga naszego / bez pochyby pomrzemy. I  
coż jest wssystki człowiek / żeby miał stu-  
chać głosu Pana Boga żywego / które z  
pośrodku ognia mowi / (iakoż my my sly-  
sili) aby mogli być żywi: Kaczeż tedy thy  
sam wstep (do Pana) / a słuchay wssystkich  
tych rzeczy / które będzie mówił Pan Bog  
nasz: potym zaś nam będzie powiedział / a  
my slyssac cho / uczynim y wypełnimy w-  
ssystko.

Exodi: 19.

Deute: 26.

Ioan: 1.

Gdy cho Pan wssystat / rzekł do mnie:  
Slyssatem cho co mówił ten lud / czyniac  
rzecz do ciebie: wssystko dobrze mówili.  
Kcho im da takowa myśl zawżdy / aby sie  
mnie bali / y strzegli wssiego przykazania  
moiego na każdy czas / żeby y im samym by-  
ło dobrze y synom ich nawieki: Idź że tedy  
a rzecz im: Wroćcie się zaś do Kamiotow  
waszych. Ale ty zostani tu semna / a powim  
ci wssystkie przykazania moje / y Cerimo-  
nie / y prawa sadowe: a ty ie uczyniś będzie /  
aby ie pełnili w ziemi / która im dam aby  
nią władneli.

Deute: 4.

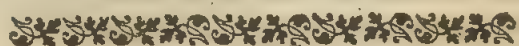
6.

Deute: 17.

A przetcho strzeżcie y czynicie cho wssyst-  
ko co wam przykazał Pan Bog: Nie wsta-  
picie ani na prawa ani na lewa / ale ta dro-  
ga będziecie chodzić / która wam przyka-  
zał Pan Bog was / abyście byli żywi a mie-  
li sie dobrze / a żebyście przedłużyli dni żywo-  
ta waszego / w ziemi dzierżawy waszej.

## Cap. 6.

Aby miłowali Pana Boga a bali sie go / y pomia-  
na. Także aby go nie kusił / ale jakom aby uczyli sy-  
ny swoje.



**E**

sa przykazania y te Obrzedy  
swiete / y prawa Sadowe / które  
re przykazał Pan Bog was / a  
bych was ich uczył a żebyście

stuckiem pełnili w ziemi they / do której  
pryjdziecie y która opamięcie: Abyś sie  
bał Pana Boga twoiego / a strzegł wssela-  
kiego poruczeństwa y przykazania jego /  
które ia opowiedam tobie y synom two-  
im y wnukom twym / przez wssystke czas  
życia twego / abyś sie przedłużył dni twoje.

Słuchay ludu Izraelski a strzeż tego / że  
byś cho wssystko czynił co przykazał Pan  
Bog: aby było dobrze tobie / a żebyś roz-  
mnożon był tym wiecey / iako obiecał Pan  
Bog oycow twoich dając ci ziemie opływa-  
jącą mlekiem y miodem. Słuchayże ludu Iz-  
raelski / Pan Bog nasz / Bog ieden iesth.  
Będzieś miłował Pana Boga twego / z  
zupełnego serca twoiego / y ze wssystkiej  
dusze twojej / y ze wssystkich sił twoich. A  
te słowa które ia teraz przykazuie tobie /  
będą trwać w sercu twoim: a będzieś ie o-  
znaymiał y powiadał synom twoim / y be-  
dziesz rozmyślał (sam w sobie) siedząc w  
domu twoim / gidac w drodze / spiac / y w-  
staiać. I przywiążesz ie sobie na ręce two-  
je / iakożby znał a pamiętnie / y będąc wsta-  
wicznie przed oczyma twemi chodzić / y na-  
pissiesz ie na drzwiach y na podwoiach do-  
mu twego.

Agdy cie już w wieździe Pan Bog twoy  
do ziemie / która pod przysięga obiecał o-  
com twoim / Abrahamowi / Izzaakowi / y  
Jakobowi: a żeć już da miastą wielkie y co-  
wyborniejsze którechś thy niebudował /  
domy pełne wsselakich maiechności y do-  
gactw / którechś thy nie zbierał / sthudnie  
którychś thy nie kopał / Winne y Oliwne  
ogrody / którechś thy nie szejpit / a iadł  
bys ( już te rzeczy ) y nasyć ci sie imi: warty  
tego pilnie / byś nie zapomniał Pana Bo-  
ga twoiego / który cie wywiodł / a wyswo-  
bodził z ziemie Egypckiej / z domu niewo-  
lstwa. Pana Boga twego będzieś sie bał / a  
iemu samemu będzieś służył / przez imie  
iego będzieś przysięgał. Nie wdaż sie za  
Bogi obcymi / wssystkich innych narodow /  
które około nas mieszkają: Abowiem Bog  
zawisły w miłości iesth / Pan Bog twoy  
miedzy toba: by lepał kiedy nie poruszył  
sie ku gniewu pierzchliwosc Pana Boga  
twoiego przeciwko tobie / y wygładziłby  
cie z ziemie. Nie będzieś kusił Pana Boga  
twego / tak iakoż go kusil / na miejscu po-  
kusy. Strzeż przykazania Pana Boga  
twoiego / y Swiadectwa / y Cerymonie /  
ktorec rozkazał / y czyni cho co jest dobrego  
y wzdziecznego przed oblicznością Pana  
sta / aby dobrze było tobie: a wssedysz aby

Deute: 4.

5.

Deute: 10.

Deute: 4.

10.

Mathe: 22.

Marci: 12.

Luce: 10.

Deute: 11.

Numc: 15.

Ioan: 24.

Deute: 4.

Deute: 10.

Mathe: 4.

Luce: 4.

Exodi: 32.

Numc: 15.

Mathe: 4.

Luce: 4.

Exodi: 17.

Numc: 20.

władnal



# Deuteronomium rzecone.

Deute. 4.

władnat ziemia nawybornieysza/ Ekhora  
obiecāt z przysięga Pan oycom twoim/ że  
miał wyplenić nieprzyacięle twoie przed  
toba/ tak iako iest mowit Pan.

Agdy by cie zopytat syn twoy nāzaiutrz/  
mowiac: Coś sie to rozumie przez to przy-  
kazanie/ y przez te obrzedy/ y sady Ekhore  
nam przykazat Pan Bog nās: Powieś  
mu: Bylizmy niewolniki Sārāonowemi  
w Egypcie/ y wywiodł nas Pan z Egyp-  
tu mocna reka: y uczynił dziwy wielkie ā  
bārzo zle tamże w Egypcie przeciwko Sā-  
rāonowi/ y wssystkiemu domowi iego tuż  
przed oblicznością nās/ y wywiodł nas z  
tamtad/ aby w wiodłsy nas/ dał nam zie-  
mie/ Ekhora przyśiagi dāc oycom nās/ym.  
A przeto przykazat nam Pan żebyśmy czy-  
nili wssystkie te rzeczy przykazane/ ā żebyś-  
my sie bali Pānā Boga nās/ ( chcemy-  
li ) aby sie nam dobrze działo przez wssy-  
stek żywoth nās/ iako to iest dzisia. I be-  
dzie nam miłosćiw/ iesli bedziem strzedz  
y skutkiem pełnić wssystkie przykazania iego  
go/ przed Pānem Bogiem nās/ym/ iako  
nam rozkazat.

## Cap. 7.

Zakazuje z towaryssentā z Pogāny/ y owsem Ota-  
tarze/ Lās/ Bālwāny wytrācie rośkasz/ obiec-  
iac gorowa pomoc Pānā y obfirość nā wssystkim/  
gōnieby przykazania iego strzegli y czynili.

**A**gdy cie już w wiedzie Pan  
Bog twoy do ziemi/ Ekhora  
māś władac/ y wygādzi wiel-  
kie narody przed toba/ Ethey-  
czyki/ Gergezeyczyki/ Amoreyzyki/ Chā-  
nāneyczyki/ Serezeyczyki/ Hemyczyki/ y  
Jebuzeyczyki/ siedm narodom ktorzy dā-  
leko w wietssym pocście sā niżli ty/ y dāleko  
mocnieysze/ gdy ie tedy da w rece twe Pan  
Bog twoy/ wybijeś ie co do śczedu/ Nie w-  
idzieś śnimi w przymierze/ āni wkāżes  
miłosierdzia nād nimi/ āni sie zlaczyś  
śnimi małżeństwy. Cortki twoiey niewy-  
dāś zā synā ich/ ā cortki ich niewieżmiesz w  
małżeństwo synowi twemu: Boć zwiedzie  
synā thwego że niepoydzie zāmnā/ āle ry-  
chley bedzie służył Bogom obcym. A prze-  
tho wiec rozniewasie ā porussy pierzchli-  
wość Pānā/ y wygādzi cie bārzo pretko.  
Ale rāczey tho im uczynicie/ Otarze ich  
wyrācaycie/ slupy potłuczcie/ lās wyrā-  
cie/ ā obrāzy ryte popalcie. Bo iestes lud  
świethy Pānu Bogu twemu. Ciebie obrat  
Pan Bog twoy/ ābys był iemu ludem wła-  
stnym/ ze wssystkich innych ludzi Ekhory sā  
nā ziemi. Nie przetoć żebyście inne wssyst-  
kie narody lōzba przechodzili/ z poit sie

swāmī Pany obrat was/ gdyż ze wssystk-  
ich narodow was namniey. Ale że was v-  
mitowat Pan/ y strzege przysięgi/ Ekhora  
przyśiagi oycom wās/ym. I wywiodł was  
mocna reka/ y wykupił z domu niewol-  
stwa/ y zmocy Sārāonā krolā Egypckie.  
A vznaż że Pan Bog twoy/ sam iest Bog  
mocny y wierny/ chowāiac vmowe y mi-  
łosierdzie tym ktorzygo miłuiā/ y tym ktorzy  
strzega przykazania iego/ do rhyśiacā na-  
rodow: ā że obptāca bārzo rychto tym kto-  
rzygo nienawidzā/ thāť że ie zāthraci y  
rosprossy/ ā dāleko nieodkłada/ tudzieś im  
ptācac co zāslużyli. A tak strzeż Przykazā-  
nia/ Obrzedow/ y Praw sadowych/ kto-  
re iā tobie dzis przykazanie/ ābys ie czynił.

Jesliże bedzieś stuchāiac tych praw sado-  
wich strzegety pełnić ie/ bedzie y Pan Bog  
twoy strzege ā chowat tobie vmowe y mi-  
łosierdzie Ekhore przyśiagi oycom twoim:  
y bedzie cie mitowat y mnożył/ y bedzie kto  
gōslāwł plodu żywothā twego y vżytkom  
ziemie twoiey/ Zboju/ Wini/ Oliwie/  
Bydlu/ y trzodam owiec twoich nā zie-  
mi/ o ktora przyśiagi oycom twoim/ że iā  
miał dāc tobie. Błogosławionym bedzieś  
miedzy wssystkimi narody. Nie bedzie mie-  
dzy wāmī niepiodni zoboygā pogtowiā/  
tak w ludziach/ iako y w dobytku twoim.  
Oddali od ciebie Pan wsselka chorobe/ ā  
ni przepuści nācie niemocy Egypckie  
Ekhore thy znaś/ āle ie obroci nā wssystkie  
nieprzyacięle twoie. Pokāżis wssystkie na-  
rody/ ktore Pan Bog twoy ma dāc tobie.  
Nie przepuści im oko twoie/ āni bedzieś  
służyć Bogom ich/ być nie byty ku wpādku.  
Jesli rzeczes w sercu twoim/ wiecey iesłh  
tych narodow niżli nās/ iakoż tho być mo-  
że by ie miał wygādzić/ Niebo y sie otho/  
pāmietay rāczey nā one rzeczy ktore czynił  
Pan Bog twoy Sārāonowi y wssystkim  
Egypcykom/ plagi bārzo wielkie nā kto-  
re patrzāly oczy twoie/ dziwy y cudā/ reke  
mocnā/ y wyciagnione rāmie/ āby cie wy-  
wiodł Pan Bog twoy. Tak uczyni wssyst-  
kim narodom ktorych sie boiś.

Nād tho iekże y Sierffenie przepuści  
nā nie Pan Bog twoy/ dokādby niewy-  
gādził ā nie rosprossył tych wssystkich/ kto-  
rzyby przed toba vciekli/ ā niebada sie mo-  
gli zkrzyc. Nie bedzieś sie ich bał/ bo Pan  
Bog twoy we śrōdku miedzy toba iesłh/  
Bog wielki ā bārzo groźny: On zepsuie te  
wssystkie narody przed oblicznością twoiā  
z lekā y tu y owdzie po troffe. Nie bedzieś  
ich mogł wyniszczyć zārāz/ by sie zās nā cie  
nie zmocnili ā nie zāmogty bestie ziemskie.  
I dāc ie Pān Bog twoy przed oblicznością  
twoiā/ y wybije ie/ ā z koniecznie do śczedu  
wygina. Dāc w twe rece krole ich/ zgtā-

Gene: 22.

Exodi. 20.  
34.

Exodi. 23.  
Leuiti. 26.  
Deute. 28.

Exodi. 24.

Exodi. 9.

Deute. 20.  
Iosue. 8.

Exodi. 23.  
33.  
Iosue. 24.

Exodi. 25.

Iosue. 10.  
11.



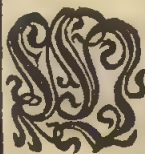
## Pięte Księgi Mojżeszowe

Deute: 13.  
Iosue: 7.  
2. Mac: 12.

dzis y stracił imiona ich pod niebem: żaden ci sie zaświadczyć nie będzie mogł: aleś wysłyt nie zetrześ. Obrząz ich ryte popalił w ogniu: Nie będzieś stat o złoto albo o srebro z którego są sprawione: y niewieźmiesz sobie nic z nich: aby nie obraził (Boga) a to dla tego: Bo jest brzydliwość Pana Boga twego. Nie przyniesiesz też nic do domu twego co by było z białwinow: byś sie nie stał przeklętym: iako y on jest. Bedziesz sie tym brzydził iako czym plugawym: y iako plugawstwo y smród mieć sobie będziesz: Bo rzecz przeklęta jest.

### Cap. 8.

Przypomina Żydom utrapienia y dobrodziejstwa: które im Pan na puszczy czynił: aby y thych y Pana Boga swego niezapominali.



Słotkiego mandatu / który ja thobie dziś przykazuję / pątrząbys pilnie strzeż y pełnit skutkiem: chceśli być żyw y rozmnożony / a wssedłs do ziemie opánowacia / która Pan przysięgił oycóm waszym. A rospomniś sie na wssystkie drogi: która cie wiodł po puszczy Pan Bog twoy / przez czterdzieści lat / aby cie strapił y sprobowat / a żeby znáć było co w twym sercu siedziáto / będzieszli strzeż przykazania iego czyli nie: wfrásowat cie niedostátek / którym / potym ci dáł pokarm Mánne / który ani thy ani oycowie twoi ználi: abyć okazał / że nie tylko samym chlebem żyw cśłowiel / ale w każdym słowie które pochodzi z ust Pánstkich. Odzienie thwoie w który meś chodzil / niezdarto sie ani odesto starości / y nogá twojá nie stártá sie / a thó już czterdzieśty rok. Abyś sobie wważył a rozmyślił w sercu twoim / iż iako cśłowiek wcył albo cświcy syná swe / tak Pan Bog twoy w cśył cie / abyś strzeż przykazania Pana Boga twoiego / y żebyś chodzil drogami iego / a bał sie go. Abowiem Pan Bog twoy w wiedzie cie do ziemie bázro dobrej / do ziemie w której są zródła / rzeki / studnie: gdzie po polu po gorách wyniká gteboć / rzeki: do ziemie w której zboża / pszenice / ieczmienia / winnic / (bázro wiele) gdzie theż figi / Pomágrány / y drzewa oliwne rosta: ziemie Oliwy y Miodu. Gdzie bez wssiego niedostátku będziesz iadł chleb twoy / y będziesz sie kochat w dostátku y obfitości wssystkich rzeczy: które ziemie kásmienie iádo / żelázo / a zgor iey kópáia kruszeże miedziane: Jż gdy by sie náiađł / a był syth / dziekowałby Pánu Bogu twoiemu za ták dobrá ziemie którą dáł.

Pilnujże tedy a strzeż tego / byś kiedy nie

zapámietat Pana Boga twego / abyś nie zániedbat przykazania iego / y Sadow / y Ceremoniy / które ja tobie dziś opowiadám / y przykazuję: by lepał náiađs y nápiwssy sie / domy sobie ozdóbne pobudowá wssy / mieszkáiac w nich / máiac stádá wólow / trzody owiec / srebrá y złotá / tudzież y wssystkich rzeczy dostátek obfity / nie wniósł sie wysoko serce twoie / y niewspomniat by ná Pana Boga twoiego / który cie wywiodł z ziemie Egypckiej / z domu niewoli: y był wodzem twoim ná pustynie wielkiej a bázro stráśliwej / ná której był Wáztákowy / który tchem palil / y Niedzwiedź y Dypśas / a wody by namniey nie było: który wywiodł zródłá y rzeki z státy bázro twardej / y nákarmił cie Mánna ná pustynie / której nieználi (przed thym) oycowie twoi. A gdy sie ciebie tháł náfrásowat / y wyprobowat / ná koniec zlitowat sie nád toba / byś nierzekł w sercu twoim / siła mojá / a moc reki moiej / dáły mi te wssystkie rzeczy / Ale żeby wspomniat ná Pana Boga twoiego / że on tobie y moc dáł / aby dosyć skutkiem uczynil obietnicy swoiey która przysięgił oycóm twoim / iako thó y dzisieyszy dzień okázuie.

Alle gdzie byś / zapómniawssy Pana Boga twego / puścilibys sie za Bogi obcymi / a cśit by te / y modle cśynil: Otoć teraz opowiadám thobie / że koniecznie do segedu zginiess. Jáko narody the które wygádzil Pan / ná przyscie twoie / ták y wy zaginiecie / iesli niebedziecie poslušni rozkazaniu Pana Boga waszego.

### Cap. 9.

Spomináiac iáko sie záwždy En Pánu przytro stáwili / tłumy ich dume / by lepał przyslych wyciesłw sobie nieprzyypisowali.



Luchay ludu Isráelski / Ty dziś przejdiesz przez Jordan / abyś podbił sobie národy wielkie y dáłko niż thy mocnieysse / miásta wielkie / y wywiedzione murem aż do nieba / lud wielki a wdátny / syny Enáchim którzy samy widat y slychat / którym sie żaden zaświadczyć ani oprzec niemoże. Wiedze to dziś / żeć Pan Bog twoy / sam poyde przed toba / ogien który pali y kási / który te zetrze y wygádzi / a rozprossy przed obliczem twoim wrychle / ták iako mowil tobie. Byś wiec nie rzekł w sercu twoim / gdyby ie Pan Bog twoy wygádzil przed twymi oczymá: dla sprawiedliwości moiej w wiodł me Pan do tey ziemie / abym ja oppánowat / poniewáz że dla swych nieprawości / te narody są wygádzane. Bog

Deute: 31.  
Prouc: 30.

Num: 21.

1. Reg: 2.

Ezech: 36.  
Philip: 2.

Deute: 4.

Deute: 13.  
Iudic: 2.  
E: 3.

Exodi: 16.  
Num: 11.  
Mathe: 4.  
Luce: 4.  
Deute: 26.

Deute: 11.

Iob: 38.

Num: 15.  
1. Cor: 10.  
1. Timo: 4.

Num: 13.  
Deute: 1.

Deute: 4.  
Hebre: 12.

3. Reg: 20.



# Deuteronomium rżeczone.

Roma: 11. zaiste nie dla sprawiedliwosci twoich/ abo dla prawosci serca twoiego wchodziż tu opanowaniu tey ziemie ich: Ale że oni nie pobożnie czynili/ na twe przyście wygładzeni są: a (druga) żeby Pan Bog stowu swemu dosyć uczynił/ kthore pod przysięga obiecat oycóm twoim/ Abrahámowi/ Izáákowi/ y Jakóbowi.

Exodi. 32. Wiedze wiedzac / żeć nie dla iákich sprawiedliwosci twoich/ Pan Bog twoy dałci the ziemie co lepssa abyś nią władał/ ponieważes iesth lud bázro twardey syie. Pomniy a niezabaczay thego/ iákos ty przymodził tu gniewu Pána Boga twe go na puszczey. Od onego dnia kthorego wyszedł z Egiptu/ aż na to miejsce/ záwz dys sie piał a wsiłował przeciwko Pánu. Albowiem na gorze Greb pobudziles go/ ták yż rozgniewawssy sie chciał cie wygładzić/ Kiedym wyszedł na gore aby ch wziął dwie Tablicy kamienne/ z przymierzem kthore uczynił Pan Bog swami: y trwał tam na gorze/ czterdzieści dni y czterdzieści nocy/ chleba nie iedzac/ wody nie pijąc. I dał mi Pan dwie tablicy kamienne/ napisane pálcem Bożym / na kthorych były napisane wssystkie stowa iego / kthore wam mówił na gorze ze szrodku ognia/ gdy sie był zebrał ten wssy stek lud.

Exodi. 19. & 24. Deute: 4. Exodi. 31. A gdy minęto czterdzieści dni/ y czterdzieści nocy/ dał mi Pan dwie tablicy kamienne/ tablice przymierza/ y rzekł mi: Wstań/ a idź stąd tym rychley/ bo lud twoy ktorys wywiodł z Egiptu/ bázro rychło puścili droge ktorąś im wkazał/ y włalić sobie coś lanego. Izás rzekł Pan do mnie: Báce ja że to lud twardey kżcice: Ale puść mie/ żeć go ia zetre/ y wygładze imie ie<sup>o</sup> z pod Niebia: y ciebie postawie nád innym ludem wietssym y dáleko mocniessym niżli tho. I gdym sśedł z gory goráicey/ trzymając dwie tablicy/ przymierza w obu reku/ a widzac żeście zgżesili przeciw Pánu Bogu wásemu/ a żeście sobie uczynili cielca lanego/ a opuściliście rychło droge iego/ ktorą wam był wkazał: rzuciylem tablice zrak moich/ y złamałem je przed wássymi oczymá. A (wrociwssy sie zás) padłem przed Pánem iákó y pierwey/ przez czterdzieści dni y przez czterdzieści nocy chleba nie iedzac/ wody nie pijąc/ dla wssystkich grzechow wássych/ kthorescie czynili przeciwko Pánu/ a przywodziłiscie go tu gniewu: Bom sie bał mierziaczki y gniewu iego/ kthorym sie na was zruszawssy/ chciał was wygładzić. I wystuchał me Pan/ y na ten czas.

Exodi. 32. Exodi. 34. Exodi. 24. Mathe: 10. Deute: 10. Rozgniewał sie theż ná Aroná okrutnie/ y chciał go był zetrzeć/ thák yżem sie

też zánim modlił. A grzech was kthoryście uczynili/ tho iesth/ Cielca/ pochwyćwssy/ spalitem w ogniu/ y zdruzgotawssy go w kęssy/ a prawié ná proch spaliwssy/ wrzuciłtem w rzekę kthora z gory ciecie. Takieś też w zapaleniu/ w kusseniu/ y w grobowi zadz wássych/ poruszyliście ná sie Pána: y kiedy was postat z Kadesbárne/ mowiac: Idźcie a opánuycie ziemie kthoram wam dat: a wy wżgárdziliście rozkazanie pána Boga wásszego/ y nie wierzyliście mu: aniście chcieli słuchać głosu iego/ y owssiem od tego czasu iákóm was poznal/ záwzdyście byli ktnabni a zkrzetni.

I leżatem przed Pánem czterdzieści dni/ y czterdzieści nocy/ prossac wstáwiscie spókoru/ by was nie wytracal/ iákó był zágroził: a modlac sie/ thákem mówił: Páne Boże nie zgładzayże ludu y dziedziectwa twego/ kthores wykupił w wielkiey mocy twoiey/ kthores wywiodł z Egiptu mocna reka: Wspomni ná sluzebníki twoie/ Abraháma/ Izááka/ y Jakóba: nie pátrż ná zátwardzenie ludu tego/ y ná nieprawosć grzechu ich: by lepał nie rzekli o bywátele tey ziemie z kthoreyieś nas wywiodł/ Niemogł ich w wiesć ich Bog do ziemie kthora im był obiecat/ a miał ie w nienawisć: przeto ie wywiodł ná puszczę aby ie pobit: kthorzy (iednák) są ludem twoim/ y dziedziectwem twoim/ kthores wywiodł w mocy twoiey wielki/ y w ramienu twoim wyciągnionem:

## Cap. 10.

O drugich tablicach imianke czyni/ o śmierci Aarónowej/ Aby sie Bóg bali a mitowali go: a obrzeżali serca swe/ mitowali ludzie podrojne. a przez imie iego przysięgali.

**A** on czas rzekł Pan do mnie: Wycieś sobie dwie tablice kamienne/ iákie pierwse były/ a wsthep do mnie ná gore: Izadziatás Arche drzewiána/ a napisze ná tablicach stowá a przykazania kthore były ná onych kthores rostracił/ y włożył ie do Archi. Uczynitem tedy Arche z drzewá Setym. A gdym sobie wyciosal dwie tablicy ná kstat pierwssych/ wyszedłem ná gore/ trzymając ie w rekú. I napisal ná tych tablicach iákó był też pierwey napisal/ dziesięć stow/ kthore mówił Pan do was ná gorze z poarzodu ognia/ gdy sie był lud zśedł a zebrał ktemu/ y dał mi ie. Wracając sie z gory/ ścieżdiem/ y włożyłem the tablice do Archi/ ktoram był wdziałat/ kthore do dzisia dnia iest cze tam są/ iákómi poruczył Pan.

A synowie Isráelscy rusyli sie z miasthá

Exodi. 31.

Numc: 11.

Exodi. 17.

Numc: 11.

Numc: 13.

Aktu: 7.

Exodi. 34.

Numc: 14.

Iosus. 7.

Exodi. 34.

Exodi. 32.

Deute: 9.

Exodi. 24.

& 34.

Deute: 31.

Beroth/



## Pięte Księgi Mojżeszowe

Nume: 33.  
 Nume: 20.  
 Nume: 3.  
 4 & 18.  
 Nume: 18.  
 Iosue: 13.  
 Deute: 9.  
 Deute: 6.  
 Iosue: 22.  
 Psalm: 25.  
 Ierem: 27.  
 Deute: 4.  
 Deute: 30.  
 Exodi: 22.  
 Mathe: 4.  
 Deute: 6.  
 Mathe: 5.  
 Gene: 46.  
 Gene: 15.  
 Deute: 28.

Beroch synow Jáchán do Mosera/ gdzie  
 Aaron umarł y pogrzebion jest/ a na tego  
 miejsce Káptanem zostat Eleázár syn ie-  
 go. A skąd przyszli do Gádgad: a z skąd sie  
 ruszyli/ legli w Jerhebátá/ w ziemi wod  
 y strumieniow. W ten czas oddzielił Pan  
 pokolenie Lewi/ żeby nosiło Arche przy-  
 mierzą Pańskiego/ y stało przed nim stu-  
 żąc/ y błogosławiło w imię jego aż po dziś  
 dzień. A przetoż niemiano pokolenie Lewi  
 działo/ ani dzierżawę z bracia swoiá/ bo  
 sam Pan dziedzictwem a dzierżawa jego  
 jest/ iáko mu obiecał Pan Bog twoy.  
 A iámi trwał na gorze iáko y pierwey/  
 czterdzieści dni y czterdzieści nocy/ y za  
 ten raz wysłuchał mie Pan/ a niechciał cie  
 wygładzić. Ale mi rzekł: Idź przed tymi  
 ludem/ aż wnidzie y otrzyma the ziemi/  
 ktorą przysięgał dać oycóm ich. I teraz  
 ludu Isráelski/ coż chce mieć Pan Bog od  
 ciebie/ iedno tylko żebyś sie bał Pána Bo-  
 ga twoiego/ a chodził drogami jego/ a mto  
 wałgo/ y służył Panu Bogu thwemu/ w  
 zupełnym sercu twoim/ y we wssystkíey du-  
 szy twoiey: a żebyś służył przykazaniám  
 Pańskim/ y Cerimoniey jego/ ktoré iá  
 dzisia przykazuję tobie: abyś sie dobrze dzia-  
 to: Otho Pána Boga twoiego jest niebo  
 y niebo nád niebami/ ziemiá y wssystkie rze-  
 czy ktore są na niey: a wssákie iednak Pan  
 z pogił sie a ziednoczył z oycy twemi/ a w  
 milował ie/ wybrał sobie po nich/ násiemie  
 a plemię ich/ to jest/ was/ ze wssystkich ná-  
 rodow/ co sie y dziś isci a pokázuie.  
 A przeto obrześćcie inż Prepucábo ob-  
 rzekł sercá wászego/ a inż wiecey krzycze  
 wáśże niezátwardzaycie: Boć Pan Bog  
 wáś/ onci jest Bog nád Bogi/ Pan nád  
 Pány/ Bog Wielki/ Mocny/ y stráśliwy/  
 ktory nieprzebira personámi/ y dárow nie  
 bierze. Czini sad sirocie y wdowie/ miłue  
 gościá a pielgrzymá/ y dáwa mu żywność  
 y odzienie. Przeto y wy miłuycie pielgrzy-  
 my/ boście też sami byli pielgrzymi a go-  
 ściámi/ w ziemi Egypckiey. Pána Boga  
 twego będzieś sie bał/ y iemu samemu be-  
 dzieś służył: będzieś sie go dzierżał/ a przez  
 imię jego będzieś przysięgał. On jest chwa-  
 tá twojá/ y Bog twoy/ ktory wdziałat to-  
 bie/ the wielmożne rzeczy y stráśliwe/ ná  
 ktore pátrzáły oczy twoie. W siedm dnie  
 siat osob wessli oycowie twoi do Egiptu/  
 a theraż cie otho rozmnożył a rozkrzewił  
 Pan Bog twoy/ iáko gwiazdy niebieskie.

### Cap. II.

Przypomina roymáite dobrodziejstwa Boże/ y do-  
 biegać wiele dobrego chowácjom/ a złego przestepo-  
 com przykazaniá Bożego/ tho jest Błogosławień-  
 stwo y przekleństwo.

**W**idzcie tedy Pána Boga two-  
 go/ a choway przykazaniá ie-  
 go y Cerimonie/ práwá sádo-  
 we y mándaty jego/ ná każdy  
 czas. Poznaycieś dziś czego nieznáia syno-  
 wie wáśzy/ ktorzy niewidzieli kárności  
 Pána Boga wászego/ wielkich rzeczy ie-  
 go/ y mocney reki/ y ramienia wyciągnione-  
 go/ známion y uczynkow ktoré czynił w po-  
 rzodku Egiptu królowi Sáráonowi/ y  
 wssystkíey ziemi jego/ y wssystkiemu wo-  
 yskowi Egiptskiemu/ y koniom/ y wozom: iá-  
 ko ie zawarły w sobie wody morzá Czerwo-  
 nego/ gdy was gonili/ a iáko ie zgładził  
 Pan Bog aż do dzisieyszego dnia: Wam  
 thakieś co uczynił ná puśczy/ dokádeście  
 nieprzyszli tu ná tho miejsce: y ( co theż v-  
 czynił ) Dathánowi y Abironowi synom  
 Eliábowym/ ktorzy byt synem Ruben-  
 wym: ktore ziemiá żywo pożarła rostopi-  
 wssy sie/ z domy y z kuczkami/ y ze wssystka  
 mąietnością ich/ ktorá mieli mie dzy syny  
 Isráelskimi.

Oczy wáśże widziaty wssystkie sprawy  
 Pańskie wielkie/ ktoré uczynił/ abyście  
 strzegli wssystkich mándatow jego/ ktore  
 iá wam dzis przykazuję/ żebyście mogli  
 wnidzieć/ y otrzymać ziemię the do ktorey  
 idziecie/ a żyli w niey ná dlugi czas: ktho-  
 ra pod przysięgá obiecał Pan oycóm wá-  
 szym/ y plemieniu ich/ opytáiącá mł-  
 kiem y miodem.

Boć záiste ziemiá tá do ktorey idzieś  
 abyś nie wladnat/ nie táka jest iáko ziemiá  
 Egypcka/ z ktoroyieś wyszedł/ gdzie po-  
 rzucił wssy násiemie/ wody bywáia wiedzio-  
 ne y odwilzáia nieináczey iáko w ogrodzie:  
 áleć ( tá ziemiá ) gorzysta a polná z niebá  
 czekáta dżdżá/ ktora Pan Bog twoy zá-  
 wídy náwiedza/ a oczy jego záwídy ná nie  
 pátrza/ od poczatku aż do końca roku.

A przeto będziecieci posłusni mándá-  
 tom jego/ ktoré iá wam dzis przykazuję/  
 żebyście miłowáli Pána Boga wászego/  
 y służyli mu/ zupełnym sercem wáśzym/  
 y we wssystkíey duszy wáśzey/ dáć a spúścić  
 deszcz ziemi wáśzey czasow swoich/ żebyście  
 spráwiali Zboże/ Wino/ Oley/ y Siáno  
 z tak kú pokármu dobytkow/ abyście y wy  
 sie náiebli/ a syćci byli. Strześćcie tego by sie  
 nie dáto zwiesć serce wáśże/ byście nie od-  
 stepili od Pána/ a służyli Bogom cudzym  
 y chwáté im dawáli: By sie Pan Bog prze-  
 tho nie rozgniewał/ a nie zamknął Dwiebá  
 swego/ thedy ani dżdż spadáty/ ani ziemiá  
 wssyctow swych dáwátá/ thedy byście thák  
 wygineli bázro rychto z ziemié tak wybor-  
 ney/ ktora wam Pan má dáć.

Weźmície a potofście the stowá sobie w  
 serce y w rozum wáś/ a przywázcie ie so-

Exodi. 14.

Nume: 16.  
& 26.

Exodi. 23.

Deute: 8.

Deute: 28.  
Iohel. 2.  
Amos. 4.

Deute: 28.  
3. Reg: 17.  
& 18.

Deute: 6.  
Prouer: 3.

bie ná



## Deuteronomium rzezone.

bie na rełach na znak / y między oczyma wassami zawiesicie. Uciecie syny wasze / aby ie rozważali. Gdy siedziez w domu twoim / albo poydziez w droge / gdy sie wktadziez albo wstaniesz: Wlapisz sie na podwoiach y na drzwiach domu twego / aby rozmnożyły sie dni żywota twego y synow twoich / w ziemi ktora obiecał y przysiągł dać Pan oycom twoim / do kad niebo bedzie trwać nad ziemią.

Bo zaprawde iesli bedziecie przysrzegac przykazania / ktore ia wam dzis przypominam / a bedziecie i ich czynić / yżbyście Pana Boga waszego miłowali / y chodzili we wssystkich drogach iego / trzymając a dzierżąc sie go / (wierzącie theme) żeć rosproszy Pan te wssystkie narody / przed oblicznością waszą y oppanuięcie ie / choć y wietssze y mocniejszy sa niżli wy. Wsselkie miejsce po ktorym iedno stapi nogą waszą / bedzie wasze. Od puszczy y od Libanu / y rzeki wielki Eufkrat / aż do morza na zachod stonca / beda granice wasze. Żaden sie wam nie zaślawni: Strach wasz y boiazń / przepuści Pan Bog wasz / na każda sie mie po ktoroy chodzic bedziecie / thak ia to wam mowit.

Oto dzis klade wam przed oczyma waszymi / Błogosławienstwo y Przekletstwo: Błogosławienstwo / ieslyż bedziecie poslušni mandatom a przykazaniom Pana Boga waszego / ktore ia wam dzis przykazuję: Przekletstwo / iesliż nie bedziecie powolni rozkazaniom Pana Boga waszego / iesliż byście odstapili drogi iego / ktora ia wam dzis wktazuje / a iesli sie pusccie y chodzic bedziecie za Bogi cudzemi / ktorych nie znacie.

A gdy cie już w prowadzi Pan Bog twoy do ziemi / do ktorey idziez na mieszkanie / uczyniż błogosławienstwo na gorze Gazyym / a przekletstwo na gorze Hebal / ktore sa za Jordanem / za droga ktora sie chyli na zachod stonca / w ziemi Chananeuskiej / ktoroy mieska w rownym polu przeciwko Gulgala / ktore iest wedle padołu ktory sie rościagnął y wiedzie daleko. A wy poydziecie przez Jordan / abyście o dzierzeli ziemię ktorą wam da Pan Bog wasz / abyście ia mieli y wladneli na. Pastrcież tego abyście wypelnili Cerymonie y sady / ktore ia potoze dzis przed oblicznością waszą.

### Cap: 12.

Żaż wyforzenie Błogochwalstwo / dziesiecziny y pierwociny dawac / offiary na pewnym miejscu offiarowac / a pożywania krwie zakazuje.

**T**ęsa przykazania y prawa Sadowe / wedle ktorych sie macie sprawowac w ziemi / ktora Pan Bog oycow twoich da thobie / bys na wladat przez ten wssystek czas / po kt bedziez po ziemi chodzic. ( Naprzod ) Zburzcie wssystkie miejsca / na ktorych pogani ci ktore masz opanowac / chwalili bogi swoje / na wysokich gorach / na pagorach / y pod kazdym drzewem galesistwym. Otarze ich rozmięcie / stupy potamcie / lasy a gaje ich wypalcie / Białwany zdruzgoccie : a imiona ich wygladzcie z onych miejsc.

Nie wdziatacie tak Panu Bogu waszemu / y owssiem na miejsce ktore wyzwoliło was / a obierze Pan Bog wasz ze wssystkich pokolenia waszych / żeby na nim potozyl imie swoje / y mieskal na nim / przydziecie: y tam je offiarowac bedziecie / zupełne offiary y też witeczne / dziesiecziny y pierwociny rak waszych / sluby y dary / pierworodne z Wotow y z Owiec. I bedziecie tam iesc przed oblicznością Pana Boga waszego / bedziecie sie weselic we wssystkich rzeczach do ktorych sciagniecie rece / wy sami y dom wasz / w ktorych ( rzeczach ) błogoslawit by wam Pan Bog wasz.

Nie bedziecie tam czynic tego co my tu dzis czynimy / każdy co sie mu zda dobrego. Bo iesze do tychmiast nie przyšliście ku odpocynieniu / y do dzierzawy ktora wam ma dać Pan Bog wasz. Przydziecie Jordan / y bedziecie mieskac w ziemi ktorą wam da Pan Bog wasz / abyście odpocyneli od wssystkich nieprzyiaciow ze wsszech stron : a żebyście mieskali bez wsselakiey boiazni / na miejscu / ktore obrat Pan Bog wasz / aby bylo imie iego w nim. Tam bedziecie znosc wssystkie rzeczy ktore wam przykazuję / zupełne offiary wasze / y inne offiary / dziesiecziny y pierwsze wrody rak waszych / y cokolwiek bedziecie miec osobliwego w darzech / ktoreście slubili dać Panu Bogu. Tam bedziecie godowac przed Panem Bogiem waszym / wy y synowie y corki wasze / sluzebnicy y dziewczki wasze / y Lewitowie ktorzy w waszych miesciach mieskaja: Abowiem niemaja inego imienia y dzierzawy między wami.

Thego sie strzeż abys nie na kazdym miejscu ktorec sie zda / offiarowal zupełnych offiar twoich: ale tylko na tym ktore sobie obrat Pan Bog / tylko w iednym pokoleniu twoim / bedziez offiarowal offiary / a uczyniż coćkolwiek przykazuję tobie. Jesliż bys chcial iesc mieso / a kochalby sie w nim / zabij a iedz ie wedlug pożegnania Pana Boga twoiego / ktorec dat w miastach twoich / choc by też nieczyste bylo / to iest /

Deute: 7.

3. Reg: 9.  
2. Para: 7.

Deute: 14.  
15 & 16.

1. Reg: 1.  
& 16.

Deute: 29.

Deute: 10.

Gene: 9.



# Piate kriegi Woizessowe

Deute: 15.

Leuit: 3.

7 & 19.

Deute: 14.

Ezelesi: 7.

Deute: 15.

1. Reg: 14.

Deute: 14.

7 & 15.

Deute: 18.

10. Iosuc: 23.

Deute: 18.

rem: 10.

7 & 19.

zmazane y wlonne: chocia czyste/ tho iest/ cale y krom zmazy/ co sie godzi offiarowac/ iako Sarne abo Jelenia/ tedy mozesz iesc/ tylko abys krowie nieiadl/ ktora iako wode wyrhoczysz na ziemie. Nie bedziesz mogl iesc w miasteczach twoich dziesiesciny zboza twego/ takies y wina/ y oleiu twego/ pierworodnych rzeczy bydlu y dobytka/ y cokolwiek slubisz/ abo bys chcial dobrowolnie ofiarowac/ ani pierwszey doby raki twoich: ale iedziesz iadl przed Panem Bogiem thwoim/ na onym miejscu ktore sobie wyzwoli a obierze Pan Bog twoy/ ty y syn twoy/ y corka twoia/ sluzebnik y dziewka/ y Lewita ktory mieszka w miastach twoich: Iedziesz wesol/ y posylisz sie przed Panem Bogiem twym/ we wszystkich rzeczach ktore ktorym iednoscia gniez reke twoie. Strzezsie thego/ abys kiedy nie opuscil Lewity/ przez wszystkie czasy pokl mieszkal a trwal na ziemi.

Gdy Pan Bog twoy rozwiędzie a rozprzeżeni granice twoie/ iako iest mowit tobie/ y thcialbys iesc mieso/ ktorego posada dussa twoia/ a miejsce ono ktore Pan Bog twoy sobie wyzwoli a obrat/ zeby tham bylo imie iego/ byloby o podak zabijesz z sthady y z dobytka ktore bedziesz mial/ iakomci przykazal/ y bedziesz iadl w miasteczach thwoich/ iakoc sie bedzie podobac. Jako iadaia Sarne abo Jelenia/ tak iedziesz iadl: czysty y nieczysty pospotu iesc beda. Telko waruy abys krowie nie iadl: Bo y sw erzat krew/ miasto dusse iest: przetoz niemaż iesc dusse z miesem ale iako wode wypuscisz ia na ziemie/ aby sie dobrze dzialo thobie y synom twoim po tobie/ gdybys wdzialat co sie podoba Panu Bogu.

A ktore lepak rzeczy poswiecisz a slubisz dac Panu/ wezmiesz ie y przydziesz na miejsce ktore sobie obrat Pan/ y bedziesz offiarowal offiare twoie/ mieso y krew na oltarzu Pana Boga twego: Krew offiar twoich wyleiesz na oltarzu: a mieso sam ziesz. Chomay y sluchay wszystkich tego co ie dno ia tobie przykazanie/ aby y tobie sie dobrze dzialo y synom twoim po thobie/ na wieki/ gdybys czynil co dobre iest/ y co iest przyiemne przed oblicznoscia Pana Boga twoięgo.

Kiedy zgladzi Pan Bog twoy pogany przed obliciem twoim/ do ktorych ziemie idziesz/ abys ia otrzymal. y opanowal ie/ y mieszkal w nich: wiary abys ich nienasladowal/ gdy beda przed toba wygladzeni/ a bys sie niepytal o ich Ceremoniach/ moziac: Jako chwalili ci narodomie Bogi swoje/ tak ia tez bede chwalil. Nie wezmiesz tak Panu Bogu twemu/ Bo ony wszystkie

brzytkosci/ ktorych Pan nienawidzil/ czynili Bogom swoim/ offiaruiac syny y corki/ y palac ie w ogniu. Co przykazanie tobie/ tylko tho czyn Panu Bogu/ nie przyday nie/ a nie wymuy thez nie.

## Cap. 13.

Saissywemu Prorokowi aby niewierzyl/ ktory by ich maki a cudy chcial odwieśc od Boga/ a iako go karac/ y the ktoryz kniemu przystana.

**N**owstalliby miedzy wami Prorok/ abo ktoryby powiadalo sobie/ zeby widzial taki sen/ albo widzenie/ y przepowiadaly iakie znanie abo cudo/ a statoby sie tak iako przepowiadat/ y rzekl by do ciebie: Podzmy a wdajmy sie za Boga cudzemi ktorych ty nieznasz/ a sluzmy im: nie wsluchaj thakowego Proroka/ abo wyprawce snow: Bo was kusil Pan Bog was/ aby iawnie poznal/ iesliżego milniecie czyli nie/ calym sercem y zupełna dussa wasza. Pana Boga waszego nasladuycie/ a iego sie bozcie/ y przykazania iego strzezcie/ y sluchaycie iego glosu: iemu samemu bedziecie sluzyc/ y iego sie bedziecie trzymac. A on Prorok abo wymyslacz snow/ zabie bedzie: Bo mowil aby was odwiodel a odwroci od Pana Boga waszego/ ktory was wywiodl z ziemie Egiptskiej/ y wykupil was z domu niewoli/ aby cie zwiodel z drogi/ ktora tobie przykazal Pan Bog thwoy: a wykorzystasz ie ze szrodku twego.

Radzilliby a ktoremu cie wiodel brach twoy/ syn maki twoiey/ abo syn twoy abo corka/ chocia y z ona twoia ktora iest na tonie twoim/ w ktorey sie kochasz/ abo przyiaciel ktorego milniec iako zdrowie twoie/ mowiac do ciebie potaiemnie: Podzmy a sluzmy Bogom cudzym/ ktorych ty nieznasz ani oycowie thwoi/ wszystkich poganow ktoryz koto was sa/ blisko abo thez oppodal/ od poczatkui ziemie az do konca/ nieprzystay na rade iego/ ani go w tym sluchay/ ani mu odpuszczay oko twoie. Kys sie mial nad nim smitowac a tate go/ ale go narachmialst zabijesz. Napierniast twoia rek a niechay na nim ledzie/ a po thym wszystkich ludzi rece/ niechay go w kamionia az do smierci: Bo cie chcial o derwac od Pana Boga twego/ ktory cie wywiodl z ziemie Egiptskiej/ z domu niewole: aby wslyszawst tho lud wszystkich Israeli/ bat sie/ a potym nie tak owego a temu podobnego nieczynil.

Jeslibys wslyszal w ktorzym miescie twoim/ ( ktore thobie Pan Bog twoy dal/ tu mieskanu ) zeby sobie nie ktoryz mowili

Isaie: 65.

Deute: 4.

10. Iosuc: 1.

Mathe: 7.

Deute: 3.

10. Iosuc: 10.

Ierem: 28.

7 & 29.

Zachai: 13.

Math: 18.

Luce: 17.

Deute: 17.

Deute: 19.



## Deuteronomium rzezone.

Deute: 17.

Deute: 7.  
Iosue: 7.  
I. Mac: 12.

Wyšli sa synowie Belialiowi z posrzedku ciebie / y odwrócili obywatel miasta twez go / a rzekli: Podzmy a sluzny bogom cudzym ktorych nieznacie: Pytasye othym pilnie / a dowiedziawssy sie istotney rzeczy / iesliże naydziesz że tak iest iako powiadaia / a że thakowa brzytka rzecz skutkiem wypet miono / natychmiast obywatel onego mia stha wyscinaż mieczem / y zburzyż iest iako przeklete / y wygtadziż cokolwiek iest w o nym miescie aż do bydlecia. Cokolwiek też grato domowych bedzie / skadziż wez szrod rynku / y zapaliż z miastem / tak aby wssytkie rzeczy skaził Panu Bogu twemu aby byla mogita wieczna. Nie beda go wie cey budować / a nie przylgnie do reki twoz iey nie / stych rzeczy przekletych miasta one go / aby sie Pan Bog odwrócił / od gnies wu pierzchliwosci swoiey / y smitował sie nad toba / y rozmnożył cie / iako przysiagt oycom twoim / gdy bedziś sluchat głosu Pana Boga swego / strzegac kazdego przy kazania iego / ktore ia tobie dzis przyka zuie / abys cho czynil co iest lubego przed oblicznoscia Pana Boga twoiego.

### Cap. 14.

Obchodow pogastlich sie strzedz przy vmastym rozenianiu y roznosie ciystych zwierzath od nieczy stych / Dziesiecziny dawac.

Leuiti: 10.

Ierem: 16.

Deute: 7.

Exodi: 19.

Leuiti: 11.

Leuiti: 11.

Leuiti: 11.

**B**adzcie syny Pana Boga wasse go: Niebedziecie sie rzezac / ani sobie wdziatacie tyliny nad mar twym / Bo iesthes lud swietthy Panu Bogu twoiemu: y ciebie wyzwolit y obrat sobie abys mu byl ludem własnym / ze wssytkich narodow ktore sa na ziemi.

Nie iedzcie tych rzeczy ktore sa nieczyz ste: The zwierzeta iesc bedziecie / Wotu / Owce / Koze / Jelenia / Sarne / Bawolu / dzikiego Kozla / Lania / Jednoroscia / abo Losia / y Skalna Koze. Kazde zwies rze ktore dzieli na dwoie kopyto / a przezu wa / bedziecie iesc. A tych lepak ktore prze zuwaja / a kopytha nie dziela / niemacie iesc / iako Wielblada / Zaiaca / Gieza / bo przezuwaja ate kopyta nie dziela / bedzie cie ie miec nieczystemi. Swinia thez / acz kowliek dzieli kopyto ale iz nieprzezuma / nieczystha bedzie: Miesia ich niebedziecie iesc / ani sciernu sie dotykac.

Te rzeczy bedziecie iesc ze wssytkich tych kto re ptywaja w wodach. Wsselka rzecz kto ra ma skzelle y tuski / iedziecie: a ktore strze low y tuski niemaja / tych nie iadacie. Bo nieczyste sa. Wssytkie ptaki czyste iadacie / Nieczystych nie iadacie: iako Orta / Wloga / Orta morskiego / Triona / Sepa / Kanie

w narodzie swym: ani zadnego ptaka kru czego rodu / ani Strusa / Sowy / Kanie / y Jastrzaba ze wssytkim narodem iego / Ka roga / Labecia / Jbina / Wlorka / Pelika na / Wlocnego kruk / Puchacza / y Kalian dra / wssytkie wedlug rodu swego: Dudka / takiez y Nietoperza. I wsselkie co iedno sie czolga po ziemi / a skrzydetka ma / niecy stym bedzie / a pozynac go niebedziecie. Co kowliek tylko czyste iest / to iadacie. Zde chley rzeczy nieiadacie: Podroznemu a ktory iest w miescie thwoim / day takowe rzeczy ku iedzeniu / abo mu przeday. Bos ty ludem swietym iest Pana Boga twego / Nie bedziś wazyt kosiarka / w mleku mat ki iego.

Dziesiata czesc oddzielis ze wssytkich wzytkow twoich / ktorec sie rodza z ziemi na kazdy rok / y bedziś ia iadat przed obli cznoscia Pana Boga thwego / na miescu ktore sobie obierze Pan / aby na nim wzy wano imienia iego: Dziesieczine twego zbo za / Wina / Oleiu / y pierworodne rzeczy / z dobytkow y z owiec twoich / bedziś ofia rowat: abys sie przyuczyl bac Pana Boga twoiego / na wsselki czas.

Iesliżec bedzie na cie droga daleka / do miesca ktore sobie wyzwolit Pan. Bog twoy / a daciaby btogostawienstwo / a nie mogiby do niego tych wssytkich rzeczy do niesc: poprzedaś tho wssytko / y wpienia dze obrociż / y przyniesiś w rece thwoiey / na miesce / ktore sobie obrat Pan Bog twoy: y nakupis z onych pieniedzy / coe sie bedzie podobato / badz z wolow / badz z owiec / y Wina / y wpoynego picia / y co ied no sie podoba duszy twoiey: y bedziś iesc przed Panem Bogiem thwoim / y godo wac ty y czeladz twoia / y Lewita też kto ry iest w miescie twoim. Waruy go kiedy opuścić / boe niema inego dziatu w dziez dzichwie wassym.

Trzeciego roku obdaczyż druga dziesieci ne / ze wssytkich rzeczy / ktorec sie narodza na then czas: y obtożyż ia dom a y siebie. I przydzie Lewita / ktory niema iney czast ki ani dziedziectwa sthoba / takiez y podro zny cztowiek pielgrzym / sirota / y wdowa / ktorzy sa w miescie twoim / y beda iesc / y naiedza sie: aby thobie btogostawit Pan Bog thwoy / we wssytkich uczynkach rak twoich ktorebys czynil.

### Cap. 15:

Przwo odpuszczenia roku siodmego ktorym obycza tem obchodzie / o sludie zydownie ktorzyby miat byc wolnym / y o pierwssych rzeczy ofiarowanu.

Siódmego

Exodi: 23.  
Exodi: 34.

Isaic: 56.

Exodi: 34.

Deute: 12.  
Baruch: 1.

Nume: 18.

Deute: 16.



# Wiatre kriegi Woizeffowe

Leuiti. 25.  
Exodi. 22.  
Ezai. 58.  
Lucc. 6.

Ecclesi. 4.

Deute. 28.

Ioann. 3.

Roma. 12.

Mathe. 26.

Exodi. 21.  
Leuiti. 25.  
Ierem. 34.

Exodi. 22.

**S**iodmego roku wdziałaz rok wolny/ który stem sposobem obchodzić będziesz. Kto ma dług w przyjaciela/ albo w bliźniego/ albo w brata swego/ niebędziesz mogł wpo- minać długu swego/ Bo iesth rok odpustu pańskiego. Od cudzoziemca y od gościa be- dziesz wyciągał/ a w Mieszczanina y Bli- zniego/ niebędziesz się mogł wpo- minać. I owsem niedostateczny albo żebrak nie be- dzie między wami: chcieli aby błogosła- wienstwo dał Pan Bog twój/ w ziemi która da tobie aby w niej panował. Jesli- że będziesz słuchał głosu Pana Boga two- iego/ a strzeżł każdego mandatu a przyka- zania jego/ y które rzeczy ja tobie dziś przykazuie/ dać błogosławienstwo/ iakoć obiecał. Będziesz dawał na lichwę wiele Narodom/ a sam od żadnego nie niepoży- czyż. Będziesz panował wiele Narodom/ a tobie żaden panować nie będzie.

Jesliżby kto z bráćiey twoiey/ ktorzy mieszkają w mieście twoim/ wtam też je- miękora Pan Bog twój/ ma dać tobie/ z ubożat: niezatwardzisz serca twoiego/ a- ni skurczyż ręki twoiey ale otworzyż ia ubo- giemu/ a założyż go czyni/ iakoć widzisz cze- potrzebniac. Strzeż się być kiedy nieprzy- stą w serce myśl niepobożna a zła/ abyś nie rzekł sam w sobie/ Nádchodzi siódmy rok Odpustu: a odwróciłbys oczy swoje od ubożego brata twego/ niechac go tym założyć czego w ciebie żada: aby nie wolat- ku Panu przeciw tobie/ a bytoć by to za- grzech. Ale daż mu: y nieuczyniś nic chy- trze/ gdy go maż podnieść a spomoc w po- trzebie jego: abyć błogosławił Pan Bog twój na wszystkie czasy/ y we wszystkich rze- ciach/ do których byś rękę twoją sściagnął. Nie będziesz bez ubożstwa w ziemi mieśka- nia twego: I dla tegoć ia przykazuie to- bie/ abyś otworzył rękę ubogiemu a chude- mu bratu twemu/ który sloba iest w ziemi twoiey.

Gdybyć zaprzędano a tby kupił bratá twego Żydowina/ albo Żydowkę/ a służył by sześć lat/ siódmego roku wypuścisz go wolnego/ a którego wolnością dárni- ież/ nikak próżnego nieopuścisz: ale mu- daż na drogę/ z trzod/ y z stodoły/ y z win- nice twoiey/ y stych rzeczy któreby Pan Bog twój błogosławił tobie. Pamieta- y żeś y sam służył w ziemi Egypchskiej/ a że- cie Pan Bog twój wyswobodził/ a prze- tho ia teras przykazuie tobie.

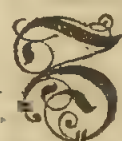
Alieliby rzekł: Niechce odysć: przeto że- cie miłnie y dom twój/ a bacz y że się do- bize- ma w ciebie/ tedy weźmiesz sydło/ y przeko- les wcho jego/ we drzwiach domu twego/ y będziesz służył na wieki. Dzieńce też ta-

kież uczyniś: Nieodwracaj od nich oczu- twoich/ gdy ie puścisz wolno/ Boć służył sześć lat z mytá naiemniczego: abyć bło- gosławił Pan Bog twój/ we wszystkich sprawach które sedno czyniś.

Pierworodzone rzeczy siwe/ które sie ro- dza w dobytku/ w owcach twoich/ co kol- wiek iest pógłowa Samcowego/ poświę- ciż Panu Bogu twoiemu. Nie będziesz ro- bił pierworodnym wołom/ ani będziesz str- zyc owiec pierworodnych. Przed obliczo- ścia Pana Boga twego/ będziesz ie na ka- żdy rok iadał ty y dom twój/ na miejscu któ- re sobie obrat Pan. Jesliby miało na sobie iaka zmazę/ byliliby też chłome albo śle- pe/ albo wżdy na którym członku było mier- żione albo wtomne/ nie będziesz takiego ofi- arował Panu Bogu twoiemu: ale ie z- ież w branach miasta twego: Tak czyżby ia- ko nieczyśty pospolu go beda iest/ iakoby- Sarne albo Jelenia. Tego iedno pilnuj a- by krwie ich nieiadł/ ale ia wypuścisz na zie- mie iako wodę.

## Cap. 16.

Opisuje osobliwie trzy wrociście święte/ Prassnie/ Tegodniow/ y Ruczek: y postanowienie Sedni spra- wiedliwych.



**S**achowymay też krieżyc nowe- z boża/ y przodek wiosny/ abyś czynił wen faze (przewodu pa- miatki) Panu Bogu twemu:

Abowiem w ten krieżyc/ wywiódł cie Pan Bog twój z Egiptu w nocy. I będziesz ofi- arował faze Panu Bogu twemu/ z o- wiecy z Motow/ na miejscu którego sobie Pan Bog twój obierze/ aby nanim prze- bywało imię jego. Nie będziesz na ten czas iadł chleba kwassone. Siedm dni będziesz iadł chleb niekwassony/ chleb wdreczenia/ bos wstrachu wyszedł z Egiptu: abyś pa- mietal na dzień wyscicia twego z Egiptu/ przez wszystkie czasy żywota twoiego. Nie okaze się kwás we wszystkich granicach twoich przez siedm dni/ a nie zostanie mie- sa iego co ofiarowano iest wieczor pier- wszego dnia aż do zaránia. Nie będziesz się godziło ofiarować faze (Baranká)/ w- każdym miesiącu z tych które da tobie Pan Bog twój: ale na tym miejscu które sobie obierze Pan Bog twój/ aby tam przeby- wało imię jego.

Będziesz ofiarował faze (Baranká) wieczor o zachodzie słońca/ bos o tym cza- sie wyszedł z Egiptu. I pieczęż y będziesz iest na miejscu które sobie obrat Pan Bog twój/ a rano zaś wstahawssy/ wrocisz się do przybytkow twoich. Sześć dni będziesz

ieść

Exodi. 13.  
Leuiti. 27.  
Nume. 3.

Deute. 12.  
14 & 16.  
Leuiti. 22.  
Deute. 17.

Deute. 12.

Exodi. 12.  
& 23.  
Leuiti. 23.  
Nume. 9  
& 28.  
Deute. 12.  
14 & 15.

2. Para. 35.



# Deuteronomium rzecone.

leść przasny chleb/ a w jodmy dzień/ że iest Zebranie a Zbirká Pánska/ nie będziez nic czynił.

Exodi. 25.  
Leuiti. 23.

Actum. 2.

Naliczyż też sobie siedm Tego dniow/ od onego dnia ktorego napierwey poczniesz zaczązboże. twoie/ y będziez obchodzit dzień swięty Tego dniow Pánu Bogu twoiemu dobrowolna offiáre reki twoiey/ ktora będziez offiárowat według błogosławienia Pána Boga thwoiego: y będziez używat przed Pánem Bogiem twoim/ chy/ y syn twoy/ y corká twojá/ slugá twoy/ y sluzebnicá twojá/ y Lewitá/ ktory iesth między Branámi thwymi/ gośc y sirotá/ y wdowá/ kthorzy mieszkáa swámi: ná miejscu ktore sobie obrat Pan Bog twoy/ aby tam przebywáto imie iego: I będziez ná cho pámiotat iżes też sluga byt w Egipthcie: I przetoż będziez strzegty y pełnit kthore rze czy przykázanie tobie.

3. Reg. 8.

Swięto też wroczyſſhe Kuczek/ będziez obchodzit przez siedm dni/ gdy zbierzesz a sprzatnież spolá y z winnic użytki swie: I będziez używat w swięto thwoie/ ty y syn twoy y corká twojá/ y slugá twoy y sluzebnicá twojá/ Lewitá też/ Przychodzien á gośc/ y sirotá y wdowá/ kthorzy w branach twoich sa. Siedm dni będziez świecił swiętá Pánu Bogu thwemu/ ná miejscu kthore sobie Pan obierze: y dáć błogosłáwienistwo Pan Bog thwoy/ we wſſyſſkich użytkach twoich/ y w káżdym wczynku rák twoich/ y będziez (żył) w rádości. Thrzy kroć do roku poſtháwi ſie káždy meſczyzna przed oblicznoſcią Pána Boga ſwego/ ná miejscu ktore ſobie Pan obierze/ w swięto wroczyſſhe Przásmic/ w wroczyſſość Thego dniow/ y w wroczyſſość Kuczek. A nie ożkázies przed Pánem proznyrále káždy będzie offiárowat co będzie mogł mieć/ we dług poſegnánia Pána Boga ſwego kthoreby mu dat.

Exodi. 23.

Deute. 24.

1. Reg. 8.

Exodi. 23.

Eccle. 20.

1. Reg. 15.

2. Reg. 18.

Uſtánowiż we wſſyſſkich Branach twoich Sedzie y Miſtrze/ kthore brany thobie da Pan Bog thwoy w káżdym pokoleniu: aby ſadzili lud ſpráwiedliwym ſadem/ á nie uchyláli ſie ná żadna ſtrone. Nie będziez przyimowat perſon/ ani dárow: Bo dáry záſlepiaia oczy ludzi madych/ á zmieniáa ſłowá ſpráwiedliwych. Spráwiedliwie wczyniż co iest ſpráwiedliwego: abyś był żyw/ á odzierzał ſiemie kthoraby Pan Bog twoy dat tobie. Nie będziez ſeżepił la su przy oſtarzu Pána Boga tвое. Ani ſo bie wdziátaż ábo poſtháwiż ſtupá/ kthore wniénawiſci ma Pan Bog twoy.

Cap. 17.

Nieláda Offiára Pánu ma być offiárowaná/ Bál wochwálſtwo iáko káráć/ w wielkich rzeziách doklá dáć ſie nawyſſzego Káptaná/ y w obierániu krolá ſpráwá:

**N**Je będziez offiárowat Pánu Bogu twemu Wolu ábo owce ná kthorym iest zmázá ábo iáka wádá: ſo brzydliwoſć iest Pánu Bogu twoiemu.

Gdyby náleſion byt v ciebie ábo w inym mieſcie ſtych ktore Pan Bog twoy da tobie/ Máż ábo Niewiáſtá/ kthorzyby czynili zlá rzezi przed oblicznoſcią Pána Boga tвое/ y przeſtepowáli by vmowá ie/ żeby ſli á ſtúżyli y kłaniáli ſie Bogom cudzym/ Stonic/ Mieſiacowi/ y wſſyſſſkiem ry cerſtwu Niebieſkiemu/ czego m iá nie przykázat: á donioſlo by ſie cho ciebie/ co wſlyſſawſſy pytały ſie o thym pilnie/ y doſſedł byſ iſtorney rzezi/ że ſie ſtáta tá brzydliwa rzezi w ludu Iſraelſkim: Wymiedzieſ tá kiego Mězá ábo Niewiáſte kthorzy ták nie cnotliwa rzezi zbroili/ y beda wklámionowáni przy branie miáſtá twego: w wſtách ( powieſci ) dwu ábo trzech ſwiádkow/ zginie ten kthory ma być zábiť. Niechay żaden nie ginie/ gdy ieden thylko przećiw niemu dáwa ſwiádectwo. Napierwey tá kiego pocznie być reká ſwiádkow/ á potym inż iny lud náń rzuci reze: Aby wyplenit zlá rzezi ze ſrzedku twego.

Jeſlibyſ obaczył v ſiebie rozſadek trudy być y watpliwy/ między ktwia y ktwia Spráwa á Spráwa/ Tredem á tredem: ſaczyli by też że Sedzie w branach twych nie iednáko mowia á rzeziá mienia: wſtáń á idz ná mieſce kthore ſobie wyzwolil Pan Bog twoy: I przydzieſ do káptanow rodu Lewitſkiego/ y do Sedziego kthory ná ten czáſ będzie: y porádziſ ſie ich/ tedyc oni okáżá tobie ſad práwy. I ták wczyniż/ iáko cokolwiek powiedza przelożeni á ſprawce ná tym mieſcu poſtánowieni ktore ſobie Pan obrat/ y iáko cie náuczá wedle zákonu Bożego/ y poydzieſ zá ich rozſadkiem/ nie wſtápiż ani ſie wchyliz ani ná práwo áni ná lewo.

Á kthoby ſie pyſſniac/ niechciat być poſluſnym roſkázaniu Káptaná/ kthory ná ten czáſ poſluguie Pánu Bogu twemu: zá wyrokiem Sedziego/ vmrze tákow y cztowiek/ y odeymieſ zle z poſrzedku ludu Iſraelſkiego: co ſlyſſac lud wſſyſſet będzie ſie bat/ ták że ſie potym żaden nie będzie ná dymat pycha.

Gdyż inż wnidzieſ do ſiemie/ ktora tobie da Pan Bog twoy/ á gdy iá inż oppánuieſ/ y będziez wniey mieſkat/ y rzekł by: Poſthánowie theſ ſobie krolá/ iáko máia

Leuiti. 22.

Deute. 17.

2. Reg. 18.

Exodi. 32.

3. Reg. 8.

4. Reg. 10.

Deute. 4.

Deute. 13.

19.

Ioſue. 7.

Num. 35.

Deute. 19.

Deute. 1.

21.

Eccle. 45.

Ezech 44.

Deute. 5.

1. Reg. 8.



## Pięte księgi Mojżeszowe

3. Reg: 4.  
1. Para: 9.

Gene: 6.  
3. Reg: 11.  
3. Reg: 10.  
Ezra: 2.

Iosue: 1.

Leuit: 25.

Num: 18.  
Deute: 10.  
12 & 14.  
Ezech: 44.

Num: 3.  
& 28.

wszystki okolo nas narody inne: tegoż postać nowiś ktorego Pan Bog twoy obratby z braciey twey. Nie bedzieś mogł z inego Narodu człowieka uczynić sobie krolew/ ktoryby nie był brat twoy. A gdy iuż będzie postawiony/ nie będzie miał wiele koni/ a ni zaśie w wiedzy ludu do Egiptu/ zmoczyć niwsi sie mnożstwem ieznich/ zwłasczą po nieważ przykazał wam Pan Bog/ abyście żadnym sposobem wiecey nie wracali sie na jad ta droga. Nie będzie też miał Krol wiele żon/ aby nie oddzieliły serca iego/ ani też nadszwyż wiele złota y srebra.

A gdy iuż wsiedzie na stolicy krolestwa swoio wypisze sobie w księgi/ to wtore opisanie Prawa Bożo/ wziawszy zremplarz od kapłanow z pokolenia Lewi/ y będzie to miał przy sobie y czytał/ na każddy dzień żywota swoio/ aby sie nauczył bac Pana Boga swoio/ y strzec przykazania y Obziedow iego/ ktore opisane a przykazane sa w prawie. Niech sie nie wnośi serce iego pycha/ nad bratry swoie/ ani sie uchyla na prawo a ni na lewo aby za długi czas krolował sam y potom synowie iego nad ludem Izraelskim.

### Cap. 18.

Kapłanom y Lewitom miasło dziedzictwa dane sa Offiary y Prorok prawdywym y Słeczym.

**K**apłani y Lewitowie y wszyscy ktorzy stego pokolenia sa/ nie będą mieli części y dziedzictwa z innym ludem Izraelskim/ albo a wiem offiary Chlebowe y Napoyne będą iesc/ a nie inego nie weźma z działu braciey swoich: Bo Pan Bog sam iesth dziedzictwem ich/ iako do nich mówił: Thoiest prawo kapłanski (ktore ma być chowane) od ludu y od tych ktorzy offiaruią offiary: Będali offiarować Wotul albo owce/ dādza kapłanowi plecy y żoladek: pierwoćiny Zboża/ Wina/ y Oleiu/ y częś wełny gdy owce strzyga. Abowiem iego o brat sobie Pan Bog twoy/ ze wszystkich pokolenia twoich/ aby stał/ y służył imieniu Pana Boga twego/ sam y synowie iego na wieki.

Jesliby chciał Lewit wyjąć z ktorego miasła twego/ ze wszystkich ludu Izraelskiego w ktorym mieśka/ a pragnąłby tego aby przyszedł na miejsce ktore sobie Pan w lubił/ będzie posługował w imię Pana Boga swego/ iako wszyscy bracia iego Lewitowie/ ktorzy na ten czas sthota przed Panem. Częś potarmow też weźmie iako y drudzy/ kromia tego co mu sie w mieście iego/ po oycu swym dostać.

Gdy iuż wnidzies do ziemi ktora Pan

Bog twoy da tobie/ strzeż sie aby cie myśla wola niewiodła naśladować brzytchoscici onych narodow: Niechay sie między wami nienayduie/ ktoryby oczyszczał syna swego albo corte swoje/ wiadac ie przez ogień: albo ktoryby sie wieściłow dokładał: albo syn pilnie zachowywał y trzepiotania prąssiego: niech też nie będzie czarownik y czarownicik/ ani ktory by sie dokładał wieściłow/ albo inych przepowiadacow/ y ktory by sie od umartych dowiadował prawdy. Abowiem za prawdę tym wszystkim sie Pan brzydzi/ y dla takich okrutnych złości/ wygładzi ie na przyscie twoie: doskonałymi bedzies/ y krom zmaży z Panem Bogiem twoim. Lud ten ktorzy ziemi otrzymają/ słucha czarownikow y wieściłow: Ale ciebie inaczej Pan Bog twoy nauczył.

Prorok z twego Narodu y z braci twoiej iako mnie/ zbudzi thobie Pan Bog twoy: tego bedzies słuchał iakoś żadał od Pana Boga twego na gorze Horeb/ gdyś cieśie byli do gromady zeszli/ y rzekł: Nie moge wiecey słuchać głosu Pana Boga moiego/ ani moge wiecey patrzeć na ten tak wielki ogień/ abych nie umarł. I rzekł Pan do mnie: Dobrzeć wszystkim mówili/ Prorok im zbudze z posrzedku braci ich tobie podobne/ y wtoze słowia moie w sta iego/ y będzie do nich mawiał to wszystko co mu rozkaże: A kto nie będzie chciał słuchać słow iego ktore będzie mówił/ w imię moie/ ia będę mściicielem.

Alle Prorok ktorzyby chępliwością na każdony będąc/ chciałby mówić w imię moie/ częgom mu ia mówić nieporuczył/ albo też w imię inych Bogow/ będzie zabity. Jeslibys milczkiem myślał odpowiedziać sam w sobie iakoż ia mam poznać ktorego słowia nie mówił Pan: atoz maż thoznać mie/ Cobi w imię Pańskie Prorok ten prorokował/ a nie stało sie tak/ teo Pan niemo wiał: Ale przez dumę wmyślu swego/ on Prorok thoz wymyślił/ a przetoż nie bedzies sie go bac.

### Cap. 19.

Wdlać kaze miasła dla wcięcia thym ktorzy by co niechcac zbroili/ o świadkach prawdywym y słeczym.

**G**dyż zgładzi iuż Pan Bog twoy Narody/ ktorzy ziemi da tobie/ a gdy ia opamięniesz/ y bedzies mieśkat w mieściech y domach ich: oddaczysz trzy miasła we orzodku ziemi/ ktorac Pan Bog twoy da w dzierzawę/ rowniac a rozmierzaiac pilnie drogę/ wszystkie kraine na rowna trzy części rozdzieliż: aby miał gdzie

Leuit: 18.  
& 20.  
Deute: 12.  
& 17.  
4. Reg: 21.  
Ierem: 7.  
& 12.

Auslu: 7.  
Mathe: 17.

Exodi: 20.  
Deute: 5.

Math: 17.  
Ioann: 12.  
Hebre: 2.

Num: 16.  
Deute: 13.  
Ierem: 28.  
Ezech: 14.

Deute: 4.  
Num: 35.  
Iosue: 20.

wcięc



# Deuteronomium rzezone.

Exodi. 21.

Nume: 35.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

Deute: 27.

vćiec blisko / ktoryby vćiekat dla meżoboy-  
stw a niezumysłowego. Tho bedzie prawo  
Meżoboyce ktory sie vćieczę do tych miast/  
a ktorego żywot ma być zachowan.

Ktoryby zabít bliźniego swego niech-  
cac / o ktorymby można dowieść / że ani w  
cora ani ongi / niemiat nań żadney ztey wo-  
li a nienawiści: ale zgotá że sedt snim do  
láśa rabáć drew / tám rabíac drwá / siekie-  
rá spádá z toporzyská / vderzylá przyiacie-  
lá iego y zabítá: tákowsy vćieczę sie do kto-  
rego z onych trzech miast / pierwszy powie-  
dzianych / y żyw bedzie: by lepak przyiaciel  
zabitego / zátošćia zrušsony niegonit a nie  
uchwycit go iesliby daleka droga bylá / y  
zabítby onego ktorynie iest winien smier-  
ci: abowiem okazano že żadney przeciwo-  
onemu zabitemu nienawiści a ztey woley  
niemiat. A przeto przykázuieć / abyś trzy  
miasta oddzielił / iedno od drugiego záro-  
wno leżace. A gdy Pan Bog twoy rozwie-  
dzie a rozprzeštrzeni gránice twoie / iáko  
przysiagi oycóm twoim / a dać inż wssyšte  
ziemie / ktora im obiecat / ( wssákże iednáť  
iesli bedzieš strzegł roszkania iego / a czy-  
nił te rzeczy ktoreć dzis przykázuie tobie /  
abyś miłował Pána Boga twoiego / a cho-  
dził po drogách iego ná każdó czás ) przy-  
daż sobie ieszcze trzyine miasta / y zdwoiś  
liczbe trzech miast przerzeconych: aby nie  
bylá wyłaná krew niewinna / w pośrzod-  
ku ziemie twoiey / kthora thobie da. Pan  
Bog twoy / aby ia władat / aby niebyt wi-  
nien krowie.

A iesliby kto máiac wnienawiści bliźne-  
go swego / stawat y strzegat nań / a wysko-  
czywssy a powstawssy nań zabít go do smier-  
ci / y vćiekt do ktorego z onych Miast / po-  
sła Scáršsy z Miastá onego / a poimáiego  
y wezma z mieścá vćiecki / y wydadza w re-  
ce themu komu przyiacielá zabít / y bedzie  
zabít. Nie smituieš sie náđ nim / ale wyko-  
rzeniś krew winna pośrzodku ludu Isrá-  
elskiego / aby dobrze było tobie.

Nie weźmiesz ani przeniesiesz miedzi  
bliźniego thwoiego / kthore przodkowie  
zálóżyli w imieniu thwoim / kthore Pan  
Bog twoy da tobie / w ziemi kthora wla-  
dnac bedzieš.

Jeden świádek nieśtanie przeciw żadne-  
mu / iákiżbykolwiek grzech był ábo zly wćy-  
nek: ale w vstřach dwu ábo trzech świád-  
ków / stánie wsselkie stowo.

Jesliby sřhánat nieprawdziwy świádek  
przeciwko cřtowiekowi / zátniac nań o wy-  
stepek / stána obádwa / kthorzy máia sprá-  
we / przed Pánem przed oblicžnošćia Ká-  
ptanow y Sedzi / ktoryby ná ten czás by-  
li. A gdy pilnie sie pytaiac / došli by tego že  
fálšywy świádek przeciwko Brátu swoie-

mu teź prowadził / odpiácia mu thák iáko  
on misłit vćzynić bráthu swemu / y odey-  
miesz zte z pośrzodku swego: aby to slyšsac  
drudzy / bali sie / a żadnym sposobem nie  
wáżyli sie tákowsych rzeczy. Nie smituieš sie  
náđ nim / ale żywotš za żywotš / oko za o-  
ko / zář za řekę / reke za reke / noge za noge /  
bedzieš chćiat mieć.

## Cap. 20.

Czásu wojny ktore do domu zář odesłáć / práwa  
woienne iáko zachowáć / kthore drzewá wyřebowáć  
ná potrzeby woienne / a ktorym dáć pokoy.

**N**ieciagniesli ná wojne przeciw  
to nieprzyiacielom thwoim / y  
vzřatłys bázřo wiele iežnych  
y wozow / a woysko wiethšse  
nišli by ty miał / nie bedzieš sie  
ich báť: Bo Pan Bog twoy stoba iest / k-  
ry cie wywiodł z ziemie Egypťskiej. A gdy  
sie inż beda mieli potyć / stánie Káptan  
przed spiczá woyská / y bedzie thák mowit  
do ludu: Stuchay ludu Isráelski / wy sie  
dzis mácie bić z nieprzyiacielem wáššym /  
nielekay sie serce wášš / nieboyćie sie / nie  
vstępuycie polá / ánisie ich sřbrachayćie:  
Boć Pan Bog wáš w pośrzodku was iest  
bedzie sie za was potyć / z nieprzyiacie-  
lem wáššym / aby was wyswobodził z nie-  
bezpieczeństvá.

Zethmáni takiež w każdym Zuffie wo-  
tác beda / aby lud wssyšte slyšat: ktorykol-  
wiek cřtowiek iesth ktoryby budował dom  
nowy / a ieszcze go nieużywat ábo nieodno-  
wit / idz a wroć sie do domu swego / by lepak  
niezginat ná wojnie / a innybygo vřywat  
a odnawiat. Jesli kto iest ktoryby sćzepiet  
winnice / a ieszcze iey táť niedoprawit aby  
mogli sniey wssyšcy stusnie pożywáć owo-  
cow iey / idz a wroć sie do swego domu : by  
lepak nie zginat ná wojnie / a inšyby žań  
tho spráwít. Jesli iest ktory cřtowiek ktory  
sie z rekwat z žona a ieszcze iey nie poiat /  
Idz a wroć sie do domu swego / by lepak  
ná wojnie nie vmárt / a inšyby cřtowiek ia  
poiat. Tho gdy powiedza / przydadza ies-  
cze y tho a beda mowić do ludu: Ktory cřto-  
wiek z was iest boiážliwy / a sercá lekliwe-  
go / idz a wroć sie do domu swego / aby  
nie stwożył a nie zřuššył sercá bráćiey swo-  
iey / iáko on sam stráchem porázon iest.

A gdy inż vmilćna Zethmáni / a wymo-  
wia to com roszkat / ieden každý swoy Zuff  
bedzie ku potřkaniu sřkował.

Jesli kiedy obležeš ktore miásto chcágo  
dobyć / podaš mu napierwey pokoy. Jesli  
že przymie a othworzy Brány / wssyšhet  
lud ktory wnim iesth / zachowan bedzie / a

Deute: 13.

Exodi. 21.

Leuiti: 24.

Math: 5.

Deute: 7.

Deute: 1.

Nume: 14.

1. Mat: 4.

Deute: 18.

Deute: 20.

1. Math: 3.

Deute: 24.

Iudie: 7.

Deute: 1.

Nume: 21.



## Pięte kriegi Moizessowe

|                                                                                                                              |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                    |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                |                                                           |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------|
| <p>Iosue. 8.<br/>v. 11.</p>                                                                                                  | <p>bedzie sluzyl tobie dajac Dan. Jesliby wiec niechcialo pokoiu przyjac / y zaczeloby stos ba wojne / tedygo bedziez dobywat. A gdye ie da Pan Bog twoy w rece twoie / wybierz winim wssysthko poglowia mskiego mieczem / chyba niewiast y dziatek y bydla y inssych rzeczy ktore winim sa. Wssytek lup pusci z rozdzieli woysku / y bedziez pozymat z korzyści nieprzyiacielow twoich / ktore Pan Bog thwoy dat tobie. Tak uczyni z wssytkim Miastam ktore o wielka podal sa od ciebie / a nie sa z tych miasth / ktore wezmiesz wdzierzawe.</p> | <p>nad iatowica ktora w padole zabita iest / y tak beda mowic: Nasse rece niewylaty tey krwi / ani ocy widziati. Bedzie Mitosciw ludu twemu Israelskiemu / ktorys ty Panie odkupil / a niepoczytay krwi niewinney w posrzedku ludu twoiego Israelskie. Ie dzie oddalona od nich wina oney krwi: A ty czystym bedziez od niewinney krwi ktora wylana iest / gdy tho uczyni co przykazal Pan.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                | <p>Ione. 1.</p>                                           |
| <p>Deute: 31.<br/>Iosue. 6.<br/>8 v. 10.<br/>Iudic: 1.<br/>Deute: 7.</p>                                                     | <p>Alle z tych miasth ktore da thobie Pan Bog / zadne żywo nie zostawisz / ale wysci nasz mieczem / iako zetyczyta / Amorreyczta / Chananeyczta / Serezeyczta / Ewezeyczyta / y Jebuzeyczta / iakoc przykazal Pan Bog twoy / by was lepal nie nauceyli wssysthkich brzydliwosci / ktore oni wyrzadzali bogom swoim / a zgrzeszylibyscie przeciwko Panu Bogu wassemu.</p>                                                                                                                                                                           | <p>Wynidziezli kiedy na wojne przeciwko nieprzyiacielom twoim / a datciby ie Pan Bog twoy w reke twoie / y widobys wieznie / a wzrazabys miedzy nimi iaka niewiastę glada / a iawssy sie iey / chcial by ia miec sobie za zone / w wiedziesz ia do domu swego: tedy ona ostrzyze wlosy swoje / paznoskie oberznie / y stozy odzienie w ktorym poimana iesth: y siedzac w domu twoim / bedzie opiat awac oycy y matce swoje przez ieden kriezyc / a potym wnidziez do niey y poznasz sie snia / y bedzie zona twoia. Jesli by potym niebyla ku myśli twej / tedy ia pusci wolno / a nie bedziez iey mogt zaprzec dac za pieniadze / ani tez moca cisnac abo nedziec / abowiemes ia ponizyl.</p> | <p>Deute: 7.</p>                                          |
| <p>4. Reg: 3.</p>                                                                                                            | <p>Kiedybys oblegt miasto / a lezal przynim barzo dlugo / a ogrodzilbygo wzbecami zebys rychley go dobyl / nieporabiez drzew z ktorych owoc ku iedzeniu bywa / ani tez w koto siekiram spustosis krainy: Boe to dze wo iest nie czowiek / niemoze diabow a bo iownikow przeciw tobie przysporzyc. Jesli ze sa ine drzewa ptonne a nieptodne / a na ine potrzeby potrzebne / zabie / y nadziatay czego potrzebaba ku dobywaniu / do kad nie dobedziez Miasta ktorec sie przeciwi.</p>                                                               | <p>Bedzieli miat ktory czowiek dwie zeznie / z ktorych iedneby mitowal a drugiey nienawidzial / a miatby z obima dziachki / a bylby syn oney nienawisney pirworodnym / chcialiby dzielic maietnosc swa miedzy syny: niebedzie mogt syna tey ktora milnie pirworodnym uczynic / y przetozyc go nad syna oney ktora nienawidzi: ale syna zony niemitey wyzna byc pirworodnym y da mu ze wssystkiego staktu swego ktory bedzie miat dwie czesci. Abowiem ten iest poczathkiem synow iego / y temu sluzi a przynalezy prawo pirworodzonych.</p>                                                                                                                                                    | <p>Gene. 29.<br/>v. 30.</p>                               |
| <p>Sprawa o Mejoboystwie tajemnym / niewiedzie na wojnie poimaney / o nieposluszny synie / y o tym ktorego by obieffono.</p> | <p>Cap. 21.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                    | <p>Bedzieli miat ktory czowiek syna swowolnego y nieposlusznego / ktoryby niechcial stuchac rozkazania oycy y matki swoich / a za karanim przedsie by niechcial byc poslusnym: wziawssy go przymioda do starssych miast onego / y do Braney gdzie sadza / y beda tak ku nim mowic: Ten nasz syn wpony iest y swowolny / na nasse vpominania nic niechce dac / iat sie biesiad / gamraczey a kotaciey tylko pilen: Tedy wtamienuie go lud wssystek miast onego / y tak vmrze abyście wykorzenili zte z posrzedku was / co styfac wssystek lud Israelski aby sie bat.</p>                                                                                                                        | <p>Gene: 49.<br/>Exodi. 21.</p>                           |
| <p>Deute: 17.<br/>Eccle: 45.</p>                                                                                             | <p>Dyby naleziono bylo / w siemi ktora Pan Bog twoy da thobie / ciato czowieka zabitego / a nie wiadzanobi ktogi zabil: Wynida Starssy Ludu / y Se dziowie twoi / y rozmierza od ciata zabitego / miesce ku wssytkim Miastam w okoto: a ktore obacza y poznaja byc blisse / Starssy miast onego / wezma iatowice z stad / ktora nigdy meciagnetu w iarnie / ani ia nigdy orano / y wywioda ia do padotu o stręgo y kamienistego / ktorego nigdy nie zorywano ani osiewano / y zarzna te iatowice w wssyie.</p>                                     | <p>Gdyby thak zgrzeszyl czowiek / zeby byl smierci godzien / a zdani na smierc obieffo nobygo na Szubienicy: nie zostanie ciato iego na drzewie / ale tegoz dnia bedzie pochowano: Abowiem przeklety tho iest ob Bogu / ktory wisi na drzewie / a nikatcy niesplugawiz siemie twej / ktora Pan Bog twoy da tobie wdzierzawe.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               | <p>2. Reg: 18.<br/>Iosue. 8.<br/>v. 10.<br/>Math: 27.</p> |
|                                                                                                                              | <p>I przystapia kaptani synowie Lewi / ktoreby sobie obrat Pan Bog twoy aby mu sluzyli / y dawali pozegnanie w imie ie / a na stowo ich wsselka sprawa aby sie dziala: a co kolwiek czyste abo nieczyste iest / od nich rosfadzono bylo. I Przyda Starssy miast the do zabitego / y vmyia rece swoje</p>                                                                                                                                                                                                                                           | <p>Caput</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   | <p>Galat: 3.</p>                                          |



# Deuteronomium rzecone.

## Cap. 22.

Jakoby sie mieli sprawić przeciwko bydlectu albo iney rzeczy należoney / o pokucie za cudzołóstwo / o pannie naruszoney w mieście albo na polu zgwalt / coney.

Exodi. 23.



Jeprzeminię wołu albo owce brata tweo widzac ano sie bla ka / ale domiedzię sie do brata swego / by też niebył y brat twoy krewny / ani bęs go znate: tedy przywiedzię do domu tweo / y beda tak długo v ciebie / dokad by ich nie szukał brath thwoy / a nie wziął od ciebie. Theż takięs uczyni y z Oslem / z sśata / y z kądza rzecza brata twego ktoraby zginęła / iesliże ia naydzięs niezas niechaway iakoby cudzey.

Mathe: 12.

Luce. 13.

1. Corin: 11.

Wzrzypli Osła albo Wołu brata swego a on padł na drodze / nieprzezrzyj go / ale mu go pomozęs zdzwignąć. Nieobleczę sie niewiasta w męskie odzienie / ani Mąż w niewieście śathy: Abowiem brzydzi sie takowym Pan Bog kthokolwiek to czyni. Idzięsli droga a naleziby na ziemi albo też na drzewie gniazdo ptasce / y Mążk sie dzac na iaycach albo też na ptasce: nie wezmieš iey z ptasce / ale Mążk wolno puścić a ptasce soba wezmieš / abyć sie do brze wiodło / a byles długo żyw na świecie.

Leuiti: 19.

Leuiti: 19.

Nume: 15.

Nume: 5.

Gdy zbudnięs dom nowy / uczyni o ko to strzech ogrodzenie / aby niebyła wylana krew w domu twoim / y byłys winien gdy by kto spadł a syie złomit. Nie nāsieięs inego nāsienia w winicy twoiey / aby y to nāsienie ktoreś siał / y te rzeczy kthore na winicy rosthę / pospółu niebyły poświęcone. Nie bedzięs orać pospółu wotem y Oslem. Nie obleczęs sie w takowa śata / ktora zaraz z wełny y ze lnu wdziano. Sznurki szbie zdiataj na czterzech końcach ptasceja twego w ktorym chodzisz.

Poymieli Mąż żonę / a potym by iey nie nawidziat / y szukałby przyczyny iako by iey odbył / potykając ia powieściami bārzo zła / thak mowiac: Poiatem był the żonę / ale gdym do niey wssedł nie naleztem ia być Panną: thedy ia wezma oćiec y mātka iey / y przyniosą z soba znamiona pāniensstwa iey do starssych onego miastā kthorzy w branie są / y rzecze thak oćiec: Wydałem corkę swą za tego: kthora że nienawidzi / kładzie na nie bārzo zła powieść / że powiada: Nie naleztem corki twej Panna: oto macie znamiona pāniensstwa cor ki moiey: I rozciagna ono odzienie przed starssymi onego miastā: Tedy oni starssy onego miastā / poimāia takowego chto wiek / y ubija go / przykazawssy go kremu za wine na sto łotow srebrā / kthore da o y

cowi dzieweczki: przetho yz oślawit one Pannę Isrāelską powieściami fromotna: I bedzie ia miał za żonę y nie bedzie iey mogli opuścić / przez wssystek czas żywota swego.

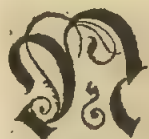
Co ieslyby sie thak nalezto iako powiadat / yz nie nalezł oney dzieweczki Panna: wywioda ia przed dom oycā iey / y wśamie nuiā ia Mężowie / y tak vmrze: Bo hānie bny grzech uczyniā w ludu Isrāelskim / że swa wola popelnitā w domu oycā swego: y wykorzystā zte z posrzedku twego. Jesli by māj ktory spāt z cudzą żoną / oboie niechay vmrze / tho iest Cudzołoznik y Cudzołoznicā / y odeymieš zte z Isrāela. Jesli by zrekwat a zaslubit Mąż pannie / a nalezł by ia ktho w mieście / uczynit iey gwałt: wywiedzięs oboie do brany mieyskiej / y v kāmieniuā / Pannę że niewolātā bedac w mieście: Męża / że zelżył żonę bliźnieo swego / y wygładzi zte z posrzedku swego. Ale iesli by na polu nalezł Mąż dzieweczke takowa kthora zrekwana z inszym / a vchwyciwssy ia uczynit iey gwałt / sam tylko vmrze: a dzieweczke nie bedzie / ani winnā śmierci: Abowiem tak o iny łotr rzu ci sie na brata swego y bierze mu garto / tak też y thā dzieweczka cierpiātā. Samā bytā na polu / wolātā / a żaden niebył kthoryby iey pomogł.

Jesli by nalezł Mąż Pannę / kthora nie iest żadnemu zaslubiona / a vchwyciwssy uczynit iey gwałt / a ta rzecz doniosła sie do sadu / tedy ten ktory uczynit gwałt / da oycu oney dzieweczki pięćdziesiąt shtlow srebrā / y poymie ia / Bo ia zelżył. Nie bedzie iey mogt opuścić przez wssystek czas żywota swego.

Nie poymie żaden cztowiek żony oycā swiego / ani odkrye odzienia iego.

## Cap. 23.

Komu sie niegodzi do kościotā wntdā a komu godzi / o spługawieniu nocnemu / o potrzebie przyrodzoney / o nierządnych niewiastach / o Rikwie / Slubie / o winicy y ideoz blizniego.



Jewnidzie do kościotā Pāni skiego Trzebienie / ten kthory wlotnym iest na ktorym cztōn ku tonā. Nie wnidzie Mānser / to iest / niencziwey białey głowy syn / do kościotā Pānkiego / aż do dziesiatego pokolenta. Ammonczykowie y Moābczykowie thakież po dziesiatym pokoleniu / nie wnidā do kościotā Pānkiego / aż nāwieki: że wam niechcieli zaisć z chlebem y z wodą kiedyscie wysli z Egiptu: a że też przywie dli przeciwko tobie Balaāmā synā Beor z Mezopotāmiey Syreyskiej / aby zlorzeczył kthobie: a niechciat Pan Bog twoy wyslu

Deute: 23.

Leuiti: 20.

Exodi. 28.

Leuiti: 18.

Deute: 27.

Ezai. 56.

2. Esd: 13.

Nume: 22.

Isuc. 24.



# Piate kriegi Moizeffowe

Gene: 25.

Ephesi: 6.  
2. Cor: 10.

Nume: 25.  
Deute: 22.  
Miche: 5.

Exodi: 22.  
Leuiti: 25.  
2. Esd: 5.

Nume: 30.  
Ecclesi: 5.  
Baruch: 6.  
Aflu: 7.

Mathe: 12.

chac Balaama / y obrocił przekleństwa ie-  
go w błogosławienie twoie / przetho że cie  
mitował. Nie uczyniż sieni żadnego po-  
koju / ani sie bedziesz scharat o ich dobre /  
przez wssystek czas żywota swego / na wie-  
ki. Nie bedziesz sie brzydził Idumejczy-  
kiem / bo brat twoy iest: ani Egypczykiem  
bos przychodniem był w ziemi iego / ktho-  
rzy sie slich narodza / thrzeciego pokole-  
nia wnida do kościoła Pańskiego. Goy wy-  
iedziez na wojne przeciwko nieprzyacię-  
lom twoim / bedziesz sie strzegł od wsselkier  
zley rzeczy. Bedzieli między wami cziowiek /  
ktoryby przez sen w nocy pomazan był / wy-  
nidzie z obozu / a nie wroci sie aż do wie-  
czora / do kad woda nieomyie ciata swego /  
a gdy stonice zaydzie tedy sie wroci do obo-  
zu. Bedziesz miał miejsce za obozem / gdzie  
bedziesz wychodził na potrzebe przyrodze-  
nia / niosac kotek za pasem: a gdy vsiedziez  
wykopasz dotek w koto / a plugastwo ono  
zassypiesz ziemia kthoraż wykopat. (Abo-  
wiem Pan Bog thwoy / chodzi posrzo-  
dem obozu abyście wywobodził / a dat ci  
nieprzyacięle twoie) aby był oboz thwoy  
swietly / a nie było widziano w nim żadne  
plugastwo / bycie lepać nieopuscił.

Nie wydaż słuzebnika paniu swemu /  
ktoryby sie do ciebie wciął. Bedzie sthoba  
mieszkal na miejscu gdzie siemu bedzie po-  
dobato / y w którym kolwiek Mieście two-  
im odpocznie / anigo zasnuca. Nie be-  
dzie niencziwa niewiasta z corek Isra-  
elskich: ani też porubnik z synow Isra-  
elskich. Nie bedziesz offiarował zaptary nie-  
uczciwey niewiasty / ani zaptatby psiey w  
domu Pana Boga twego / cokolwiek by by-  
ło ono co obiecaliście offiarować / bo obo-  
ie brzytkosc iesth v Pana Boga thwego.  
Nie daż bratu twemu pieniedzy na lichwe /  
ani zboża / ani żadney inszey rzeczy: ale ob-  
cemu. Ale bratu thwoiemu krom lichwy /  
czego bedzie pothrzebowat pożyczys / chce  
sli abyć błogosławił Pan Bog thwoy / w  
każdy wczynku thwoim / w ziemi do kto-  
rey idziez aby ia opánomat.

Goy co slobiz Panu Bogu twoiemu /  
nie omieszkaz wypelnic / abowiem bedzie  
tego (od ciebie) szukał Pan Bog twoy: a  
bedzielsi omieszkawat / poczytanoć bedzie  
za grzech. Jesli niezachcesz obiecac / nie-  
zgrzeysz: ale co raz wyleci z vsthy twoich /  
bedziez tego pilen abys spelnit / a wczynit  
tak iakos obiecat Panu Bogu twoiemu /  
a dobrowolnie sami swemy vsthy mowit.

Goy wnidziez do winice bliźniego two-  
ie / iedz gron winnic coe sie podoba / ale  
soba nic niewynos precz: Goy wnidziez do  
zboża bliźniego twego / narwi sobie kto-  
sow / y wytrzesz rekomá: ale sierpem nie be-

dzies jat.

## Cap. 24.

Dopuszcza Mejom zenie dce list odpuszczenia / o  
mi ofierdziu przeciwko dluznikom vbogim / o sadzie  
cudzoziemca y siroty / o ostatkach jiny y win.

**N**iatliby ktory cziowiek žone /  
a mialby ia iuz / a ona nie nala-  
ztaby taksy v nie<sup>o</sup> prze iaka plu-  
gawosc: napisse iey list odpu-  
sczenia / y da go iey w reke / y wypusci ia z  
domu swiego. A gdyby wysta od niego y  
poietá inszego meza / a then drugi takiez  
mialby ia wniemawisci / y dat by iey takiez  
list odpuszczenia / y wypusci ia z domu swe-  
go / aboby thez vmart / iuz on pierwssy ma-  
z nie moze iey zas miec za žone: bo iuz pluga-  
wiona iesth / y sthata sie brzytka przed Pa-  
nem: abys nieprzywiodł ku grzechu ziemi  
twoie / ktora Pan Bog twoy dat thobie /  
aby nia wladnat.

Goy cziowiek poymie nowo žone / nie  
poydzie na wojne / ani nan žádný potreby  
pospolity przetoza / ale bedzie mieskal z žo-  
na w domu swym krom winy / aby przez ie-  
den rok vzywál krotchofile z žona swioia.  
Nie wezmiesz w zastawie spodnie<sup>o</sup> y wierz-  
chnie<sup>o</sup> kamienia mlyniskiego / abowiem du-  
sse swa zastawit v ciebie

Jeslyby kto był w thym nalezion / żeby  
namawiat a przynukat brata swego / iedne-  
go z synow Israelskich / a przedawssy go  
wziat zań pieniadze / bedzie takowy zabie-  
a zgladziz zle z posrzedku twego. Pilnie  
sie thego strzeż byś niedostat tredu / ale v-  
dziataz co cie kolwiek naucza kaptani z ro-  
du Lewitow / wedlug tego iakom im przy-  
kazat / y wypeln thó pilnie. Pamiethay co  
Pan Bog waz wczynit Maryiey na drodze  
godyście sli z Egiptu.

Goy sie bedziesz vpominał bliźniemu tve-  
mu iakiey rzeczy / ktorać dluzen / nie wni-  
dziez do domu iego abys wziat zasthawie:  
ale bedziesz stac przed domem / a on thobie  
wrmiesie coć bedzie miał. Jeslyz iest vbogi /  
nie bedzie v ciebie przez noc zakład iego /  
ale tudziez mu wroci pierwey niżli stonice  
zaydzie: aby lezac pod odzieniem swoim /  
dziekowat thobie / a mialbys sprawiedli-  
wosc przed Panem Bogiem twoim.

Nie zaprzyz myta niedznemu a vbogiemu  
mu bratku twemu / chociaż y gościowi a  
przychodniowi ktory stoba mieska w zie-  
mi / a iest w branach twoich: ale tegoż dnia  
daż mu zaptathe za praca iego / pierwey  
niżli zaydzie stonice / boć vbogi iest a ste<sup>o</sup> za-  
chowawa dusse swioie: by niewolat do Pa-  
na Boga na cie / a mianocby to za grzech.

Nie beda zabici Gycowie za syny /

Ierem: 13.  
Mathe: 19.

Deute: 20.

Exodi: 22.

Exodi: 21.

Deute: 17.  
Mathe: 23.  
Nume: 12.

Leuiti: 19.  
Ecclesi: 17.  
Thobie: 4.

ani syno



## Deuteronomium rzecone.

Deute: 17.  
27.

ani synowie za oycy: ale każdy sam za swoy grzech umrze. Nie wykreślić Sada gościa albo przychodni ani sirothy/ ani weźmieć od Wdowy na zastawę odzienia iey. Pamiętaj iżes y ty służył w Egypcie/ a wyswobodził cie stamtąd Pan Bog twoy. A przeto przykazanie abyś te rzecz uczynił.

Leuit: 19.

Kiedy będziesz żąć zboże na polu twym/ a zapomniatby wziąć Sнопkę/ nie wróciś sie poń abyś go wziął: ale niechaygo weźmie albo podrożny albo siroth/ albo wdowa/ abyć Pan Bog twoy za to błogosławił/ wewszelkiej pracy a robocie rąk twoich. Gdy też będziesz zbierał owoce oliwne/ jeśli co na drzewie zostanie/ nie wróciś sie zaś to otrząść/ ale niechaj przychodniowi/ sirocie/ y wdowie. Będzieśli też zbierał wino z winnice twojej/ gron kłhore zostaną/ niechaj/ że ie zbiora sobie przychodzień sirota/ albo wdowa na swe pożywienie. Pomni iżes też y ty służył w Egypcie/ a przeto rozkazuję/ abyś te rzecz uczynił.

### Cap. 25.

Przy karaniu winnego co za sprawą/ iako brat w małżego brata żonę miał pomylić/ a milczaliby cym miał być karany/ w wajeniu fałszu sąkazuje/ a małżuchny wytrącić kaje.

2. Corin: 6.

**B**ędzie iaka sprawa między kłhorymi ludzmi/ a zdaliby sie na Sedziego: kogo obaczy być sprawiedliwego/ temu sprawa więdliwosci gore przykaze: a kogo obacza winnego a nieprawego/ tego zdadza winnym. A jeśli obacza że on winny godzien karania: potoczywszy naziemi tuż przed sobą kaza go ubić. Według przewinienia iego/ ( wielkie<sup>o</sup> albo małe<sup>o</sup> ) będzie rązow wdzierzenia wiele: iedno tak żeby nie było plag a rązow wiecey niż czterdzieści: aby nie oddał brat thwoy/ nader przed oczyma twymi wsięzony a zraniony. Nie zawiążes wstęgi wotowi/ kłhory mnie albo wyćiera zboże twoie w gumię.

1. Cori: 9.  
1. Timo: 5.

Gene: 33.  
Ruth: 4.  
Marci: 12.  
2. 13.  
Luce: 20.

Gdyby mieściłi bracia pospocli/ a ieden snich umarł niemając dziatek/ żoná umarł tego nie poymie inssęgo/ ale ia poymie brata iego/ y zbudzi nasienie brata swego: y pierworodnego syna kłhorego z nią będzie miał nazowić imieniem brata pierwszego/ aby nie zginęło imię iego z ludu Izraelskiego. Kłhbedzieli chciał poiać żony brata swego/ kłhora prawem iemu przysłusa/ wynidzie oná niewiasta do brany mieyskiej/ y przestoiż skarge przed Stárszymi/ tak mowiac: Brat meżá moiego/ nie chce wzbudzić nasienia brata swego w ludu Izraelskim/ ani mi chce poiać. Tedy nátychmiast kaza go przyzwąć/ y spytaia. Jeśli powie. Kłhch

ce iey mieć za żonę: przystapi doniego niewiastá przed Stárszymi/ y żwie trzewik z nogi iego/ y plunie mu na twarz/ mowiac: Tak sie stanie człowiekowi kłhory nie budnie domu brata swego. I dadza mu przestawisko w ludu Izraelskim/ Dom z żutego a białego.

Jeśli by sie między soba dwa meżowie wadzili/ a ieden z drugim ieli sie wadzić/ chcąc żoná iednego snich wybawić meżá swego/ z ręká iednego/ y wyćignawszy ręká wchwyćia by go za łono/ wtneś iey ręká/ a żadnym sposobem nie zlituieś sie nad nią.

Nie będziesz mieć w worku różney wagi/ wiethsza albo mnieysza: ani postoi w domu twoim kłhrec wietssy albo mnieysy. Będzieśli miał wagę sprawiedliwą y prawdziwą/ y miarą równą y prawdziwą będzie tobie: abyś długo żył na ziemi/ kłhora Pan Bog twoy da tobie. Abowiem brzydzi sie Pan Bog twoy tym kłhory takowe rzeczy czyni/ a odwraca sie od kłhdy niesprawiedliwosci.

Luce: 19.  
Micha: 6.

Pomniy coć czynił Amálech ná drodze/ kiedyś siedł z Egypcu: iakoć zabijał/ y porąził ostatki woyska twego/ kłhory byli wstawssy pozostali/ gdyż thy ( ná ten czas ) był głodem y praca zrobiony a strapiony/ a iako sie niebat Pana Boga. A przeto gdyż iuz Pan Bog twoy dał odpocznienie/ a poddać wssyskie w okół Narody/ w ziemi kłhora tobie obiecał/ wygładziś imię iego pod Kłhebem. Pamięthay a strzeż byś tego nieprzepomniat.

Exodi: 17.

1. Reg: 14.  
2. 15.

### Cap. 26.

Pierwszorzeczy y dziesięciny kłhmu/ gdzie a iako miały być dawane.

**A** gdy wynidzieś do ziemi kłhora Pan Bog twoy da tobie kłwładzy/ y gdy ia iuz odzierzyż/ y mieścić w niej będziesz: Weźmiesz ze wssyskiego zboża twego pierwszorzeczy y włożysz w kłs iaki/ y poydziesz ná miejsce kłhore sobie Pan Bog twoy wyznólit a obrat/ aby ná nim wzywano imienia iego: y przystapiż do kłptana kłhory ná ten czas będzie/ y rzeczesz do niego: Wyznam to dziś przed Panem Bogiem twoim/ iżem wssedł do ziemi kłhore on przysiągl oycóm nássym/ że ia nam miał dać. Tedy wziawssy kłptan kłs z ręká twoich/ potoczy przed oltarzem Pana Boga twego/ y będziesz mowil przed oblicznością Pana Boga twego: Narod Syreyski prześladował a zciśkał oycá moie/ kłhory wssedł był do Egypcu/ y thám pielgrzymował w

Deute: 23.  
2. 34.  
Prouer: 3.

Gene: 42.  
2. 46.

malutkim



Platte kriegs Woisessowe

Cap. 27.

Exodi. I.

Exodi. 3.

Exodi. 14.

Deutsche: 14

Lycc. 18

Baruch. 2

Exodi. 1

24

Deute:

Deute:

٤١٤

Esaic. 4

**Jerem:**

30

Altarz Egie bndowac/y zakon d prawo na kaimie  
niu wybie/ Błogosławieństw cnotliwych/y przekle  
stwa slych.

**P**rzykazat tedy Moizeſz y ini-  
Staryſzy Iſraelscy ludziom / mo-  
wiac: Strzeſcie wiſſelkiego ro-  
kazania ktore wam dziś przy-  
kazuię. A gdy wnidziecie przez Jordan do  
ziemie ktora Pan Bog twoy da tobie / po-  
ſtawisz wielkie kamienie / y wgtadzisz je wa-  
pnem / aby mogt na nich napisac / wiſſſkie  
ſlowa te<sup>o</sup> zakonu / przeprawiwiſſy ſie przez  
Jordan: abyſ wſſedł do ziemie ktora Pan  
Bog thwoy da tobie / plynaca prawię  
mlekiem y miodem / iako przyſiał o y  
com twoim.

Przeto gdy przyebdziecie Jordan/wynie-  
ścieś á postawcie kámiennie the kthore ia-  
wam dziś rostkázie/ ná gorze Zebál/ y wa-  
glądziś ie wapnem: y įbuduieś thám Ot-  
tharz Pánu Bogu twoiemu z kámienia  
kthorego sie żelázo nietykátó/ y kámienia  
krzemienisthego nieciosánego áni glądzo-  
nego: y bedzieś ná nim offiárowat zupet-  
ná offiáre Pánu Bogu twemu/ y bedzieś  
bit offiáry Spokoyne/ á bedzieś tam iad y  
wzywát przed Pánem Bogiem twoim. I  
nápiśeś ná tym kámieniu wssystkie słowa  
zákonu tego/ rzetelnie y iásnie.

I rzekli Moizeſz y káptani z pokolenia  
 Lewithow/ do wſſyſſkiego ludu Iſráel-  
 ſkiego/ Pilnie ſtuchay ludu Iſráelſki/ ſta-  
 tes ſie dziś ludem Pána Boga twego. Be-  
 dzieſz tedy ſtuchał głoſu iego/ y bedzieſz cze-  
 nił przykazania y ſprawiedliwości/ ktor-  
 ia tobie dziś przykażnie. I przykażat Mo-  
 iſzeſz ludu w on dzień/ mowiac: Ci ſtana á  
 by dobrorzeczyli Pánu ná gorze Gáryzym  
 przepráwiwſſy ſie przez Jordan: Syme-  
 on/ Lewi/ Judás/ Izáchár/ Jozeff y Be-  
 niámin. Aná przeciwno ci ſtana tu zlorz-  
 czeniu ná gorze Hebál/ Ruben/ Gad/ A-  
 ſer/ Zabulon/ Dan/ y Neptalim. I bed-  
 mowić Lewithowie do wſſyſſkich meżow  
 Iſráelſkich wielkim głoſem.

Ztorzeżony á przeklety człowiek kthor  
 sobie czyni báłwan rzeżany ábo lany/ Brzy  
 kóść Páńską/ Spráwę rák rzemieśniczych  
 á postháwi tho ná vsthronie w skrytość  
 á ná tho lud wssystek odpowie/ y rzecze: 2  
 men. Przeklety także kthory nie čci oyc  
 swo<sup>o</sup> y mátki swoiey: y rzecze wssystek lud  
 Amen. Przeklety kthory przenosi kopo  
 bliźniego swieigo: I rzecze wssystek lud  
 Amen. Przeklety kthory dopuści bładz  
 ślepemu ná drodze: I rzecze wssystek lud

Iofuc. 4.

**Iosue . 8.**

Exodi. 20

Genet: 17

**Iosue. 8.**

Exod. 20

Esai. 57

Exodi. 2

Deute: 14

Leviti:19

2men.



## Deuteronomium rzezone.

Deute: 24. Amen. Przeklęty który wytraca y wywra-  
ca Sad Siroty Wdowy y przychodnia: I  
Exodi: 22. rzecze wssystek lud/ Amen. Przeklęty ktho  
Leuiti: 20. spi z żona oycá swego/ y odrywa przykry-  
Leuiti: 18. cie tożkátiego/ I rzecze wssystek lud: Amen.  
20. Przeklęty który przebywa z wsselákim by-  
Deute: 22. dleciem/ I rzecze wssystek lud: Amen.  
Leuiti: 18. Przeklęty który przebywa z siostra swoia  
2 Reg: 13. corka oycá swego/ ábo mátki swoiey: I rze-  
Leuiti: 18. cze wssystek lud/ Amen. Przeklęty kthory  
Exodi: 21. spi z swiętra swoia/ I rzecze wssystek lud:  
Leuiti: 24. Amen. Przeklęty któryby potálemnie zá-  
Deute: 19. bit bliźniego swego: I rzecze wssystek lud/  
Amen. Przeklęty kthory przebywa z żona  
Ezech: 22. bliźniego swego/ I rzecze wssystek lud: A-  
men. Przeklęty który bierze dary/ áby zá-  
Galat: 3. bit człowieka niewinnego/ I rzecze wssy-  
stek lud: Amen. Przeklęty któryby nie trwał  
w opisaniu á słowach zákónu thego/ áni  
ich vczyńkiem petnit: I rzecze wssystek lud:  
Amen.

### Cap. 28.

Opisuje y wydáie Błogosławieństwá rozmáite ná  
the kторы chowác beda przykazanie Pánskie/ á przes-  
tępstwa ná przestępcę.

Leuiti: 26. **A**le iesli bedziesz sluchal głosu  
Pána Boga twego/ ábys czynił  
y strzegł każde przykazania ie-  
go/ ktore ia tobie dzis przyka-  
zuie/ vczyńcie Pan Bog twoy/ wssystym  
przed wssimi Narody/ ktore mieszkáia ná  
ziemi. A przyda ná cie te wssystkie Błogo-  
sławieństwa/ y chwycá sie á imá ciebie: w-  
ssákże ták/ iesli bedziesz sluchal przykaza-  
nia iego.

Błogosławiony bedziesz w miescie/ Bło-  
gosławiony y nápolu.

Błogosławiony bedzie owoc á ptod ży-  
wothá twego/ y owoc ziemie twoiey/ y o-  
woc bydla twego/ y stáda wolow twoich/  
y owczárnie owiec twoich.

Błogosławione stodoły twoie/ y Błogo-  
sławiony osátetk rzeczy twoich.

Błogosławiony bedziesz wychodzac ( do  
domu ) y wychodzac.

Deute: 20. **D**a Pan nieprzyiaciele twoie/ kthorzy  
powstáia przeciwko tobie/ że beda pádác  
przed oblicznością thwoia: iedna droga  
przyda przeciwko tobie/ á siedmá vcieká  
przed oblicznością twoia. Spusci Pan  
Błogosławieństwo ná piwnice twoie/ y ná  
wssystkie spráwy rák twoich/ y dáć Błogo-  
sławieństwo w ziemi ktora weźmiesz: Wy-  
niesie cie sobie Pán w lud swięthy/ iakóć  
przyśniagi: iesliże bedziesz strzegł przykaza-  
nia Pána Boga twego/ y chodzit drogá-  
mi ie°. Ogladáia to wssystey Narodowie/  
ziemie że imie Pánskie wzywano iest ná to

ba/ y báć sie ciebie beda. Dac Pan Bog ob-  
sitosć wssiego dobra/ dzieci owoc żywota  
twego: owoc bydla twego/ y owoc zie-  
mie twoiey/ kthora przysniagi Pan oycóm  
twoim dáć tobie.

Otworzy Pan skarb swoy nálepssy/ Nie-  
bo/ że zpusci deszcz ziemi twoiey czasu swe-  
go/ y bedzie Błogosławit wssystkim pracam  
rák twoich. Bedziesz pojyciat wielóm in-  
nym Narodóm/ á sam od nikogo niebe-  
dziesz pojyciat: Postháwi cie Pan Bog  
twoy głowa nie ogonem/ y bedziesz záwssie  
gora á nie dotem: iesliże wždy iednak be-  
dziesz sluchal przykazania Pána Boga  
twego/ kthore ia tobie przykazuie dzisia/  
á bedzieszli go strzegł y vczyńkiem petnit/ á  
nieustapisli od nich/ áni ná práwa áni ná  
lewa strone/ áni sie pusciż zá Bogi inemi/  
áni ich chwalic bedziesz.

Alle gdzieby wies niechciat sluchác gło-  
su Pána Boga twego/ ábys strzegł y czynił  
wssystko rozkazanie iego/ y te obrzedy iego  
Swiete ktore ia przykazuie thobie dzisia:  
spádna ná cie te wssystkie przeklectwa/ y  
chwycá sie ciebie. Przeklęty bedziesz w mie-  
ście/ przeklęty w polu. Przeklęta stodoła  
twoia/ y przeklęty osátetk rzeczy twoich.  
Przeklęty owoc żywota twego/ y owoc  
ziemie twoiey/ y stáda wolow twoich/ y  
trzody owiec twoich. Przeklęthy bedziesz  
wychodzac ( do domu ) przeklęthy wycho-  
dzac: Dopusci ná cie Pan/ Stod y Lá-  
knośc/ y przekletstwo ná wssystkie spráwy  
y skutki kthore bedziesz czynił: ( ták dlugo )  
że cie zetrze á zátáci pretko z swiátá/ dla  
wynálestow twoich bázó zlych/ prze kto-  
re odstapiles mie. Ná to tho ieszcze niechay  
przylozy Pan morowe powietrze/ áz cie do-  
sczedu wygubi z ziemie do kthorey idziesz  
ábys ia posiadł y opánował. Niech prze-  
pusci ná cie Pan vbostwo/ zimna y pala-  
ca ograżke/ palenie/ y goraca wielkie/ zka-  
żenie powietrza/ y nieurodzáy á rdze/ y ták  
cie niechay doiesdza á nedzi áz zginiesz.

Niechay bedzie Niebo kthore ná toba  
iest/ Niedziáne/ á ziemiá po kthorey cho-  
dzisz/ Zelázna. Niechac da Pan miásto dz-  
dzi ná ziemie thwoie proch/ á niech ná cie  
z nieba spádnie popiół/ dokad niezginiesz.  
Niech Pan Bog vczyńi ábys pádal przed  
nieprzyiacielmi twoiemi/ ábys iedna dro-  
gá wyssedł przeciwko im/ á siedmá vciekáł  
przed nimi/ á byl rozmiotan po wssystkich  
krolestwach they ziemie. Aby byl ściern-  
twoy potármem wssystkim prákom niebie-  
skim/ y swierzethom ziemie/ á niebyt ktho-  
by cie ogániał od nich. Niechaycie zarázi  
Pan wrzodámi Egypthskimi/ y zádek  
twoy/ krostámi y swierzem suchym: thák  
że bys niemogł być vleczon.

Niechay

Isaie. 2.

Deute: 11.

Deute: 15.

Deute: 4.  
12 & 17.

Leuiti: 26.

Danie: 9.  
Trenor: 2.

Deute: 10.

Exodi. 9.



# Wiate kriegi Honyessowe

Micha. 3.  
3. Macha.  
Roman. 1.

1. Reg. 12.  
Deute. 20.

Deute. 4.  
4. Reg. 24.  
2. Para. 33.  
Jerem. 24.

Micha. 6.

Niechay cie starze Pan bezrozumnoś-  
cia/ głupstwem a śaleństwem/ abyś szod  
biała dnia macat iako ślepy maca w ciem-  
nościach/ a przed sie nietrafił drogi swoiey.  
Abys zawždy cierpiat porwarzy a stomo-  
ry/ a był gwałtownie wciśnion/ a niemiat  
ktoby cie stego wyiat a wyzwolit. Abys po-  
iat żone/ a inssyć snia spał. Dom budował/  
a nie mieśkał w nim. Winnice naprawił/  
a nie zbirał z niey winą. Wotu twego aby  
przed toba bito/ a thy byś go nieiadł. Ośła  
przed toba brano/ a zaś nieprzywracano.  
Owoce twoie aby były dane nieprzyjaciel-  
lom twoim/ a niemiat kto by pomogł.

Synowie twoi y corki twoie beda wys-  
dane inssemu Narodowi/ na co beda pa-  
trząc oczy twoie/ y beda wstawać ( od płá-  
czu ) patrząc na to cały dzień/ a niebedziesz  
miał mocy w ręku twoich. Wżytki ziemi  
twoiey/ y wssystkie prace twoie/ then lud  
poyie kthorego nieznaz/ a bedziesz zawždy  
krzywde cierpiat/ y scisnionym a znedzo-  
nym przez wssystkie dni/ y bedziesz prawie  
bez rozumu patrząc na strach onych rze-  
czy/ ktore beda widziały oczy twoie. Żarzą-  
si cie Pan wrzodem co nagorssym w kólá-  
na y w lussy/ thak że niebedziesz mogł oz-  
drowieć a być vleczon/ od podessivy nog  
twoich aż do wierzchu głowy twoiey.

Zawiedziecie Pan y krolá twego ktore-  
go wstawiz nad soba/ między narod kto-  
rego ani thy ani oycowie twoi znali: y be-  
dziesz tam sluzyt Bogom innym/ drownu y  
kamieniowi: y bedziesz stradnym/ w przy-  
słowie y przepowieść wssystkim ludziom/  
do kthorvch cie zawiedzie Pan. Násieies  
wiele/ a bázro máto bedziesz zbierał: abo-  
wiem Szaráncza poyie wssystko. Winice  
násádziz y opráwiz/ a winá z niey pić nie be-  
dziesz/ y nic zniey niezbierzesz: bo ia robak a  
czerm stázi. Oliwne drzewa bedziesz miał  
po wssystkich miedzách twoich/ a nie be-  
dziesz sie oliwa mázat: abowiem opádnie y  
wyginie. Bedziesz miewat a rodził syny y  
corki: a nie nákochar sie wnich: boć ie wnie  
wola zabióra. Drzewa y zboże wsselákie  
ziemi twoiey/ rdzá żarázi y popsúie. Cu-  
dzoziemiec ktory stoba mieśkać bedzie w  
ziemi twoiey/ wysádzi sie nád cie y bedzie  
wssyśy/ a ty zstapiż y bedziesz niśsy: On to  
bie bedzie pożyczat/ a ty mu nigdy. On be-  
dzie głowa a ty bedziesz ogonem.

J przizda ná cie te wssystkie przekleth-  
stwa/ y scigáiac wchwyca cie y beda sie cie  
bie trzymać/ aż zginieš: tho dla thego żeś  
nieśluchał głosu Pána Boga twego/ aniś  
strzeżł rośkazania tego y obrzędow swie-  
tych ktore przykazal tobie. J beda ná tho-  
bie znaki y cudá/ y ná plemieniu twym aże  
ná wielki przeto/ żeś nieśluzyt Pánu Bo-

gu thwemu/ w radości y serdecznym we-  
selu/ żeś miał wssystkich rzeczy obfithość  
wielka. Bedziesz sluzyt nieprzyjacielowi  
twemu/ ktorego ná cie przepuści Pan/ w  
głodzie/ w pragnieniu/ w nágości/ y we  
wsselkim niedostátku/ y wioży żetázne iárz-  
mo/ ná krczyce ( abo syie ) twoie/ aż cie ze-  
trze a zniśczy.

Przymiedzie ná cie Pan národ zdaleká/  
a prawie z ostatnich gránic ziemi/ iakoby  
Oriá lecacego z wielkim pedem/ ktorego  
ludu iazyká niebedziesz mogł rozumieć/ lud  
bázro pśótawy/ ktory nieda mieśca ani cci  
wyrzadzi stáremu/ nád dziećciem sie nie  
zlituie/ y požrze owoc bydła twego/ y wży-  
tki ziemi twoiey: aże zginieš: a niezosthá-  
wie Pssenice/ Winá/ y Oleiu/ ani stad wo-  
tow/ ani trzod owiec: aży cie zniśczyty  
z tárt we wssystkich miáściach twoich/ a że  
y mury twoie mocne y wysokie beda stázo-  
ne/ w ktoryches thy pokładal wssanie two-  
ie/ we wssystkiey ziemi twoiey.

W obleżeniu bedziesz w mieście twoim/  
po wssystkiey ziemi twoiey/ ktora tobie da  
Pan Bog twoy: a bedziesz iadł owoc żywo-  
tá twego/ a mieśco synow y corek twoich/  
kthore da tobie Pan Bog twoy/ w onym  
wciśnieniu y w spustosseniu ktoremi cie sci-  
snie nieprzyjaciel twoy. Cziowiek ( kthory  
ieś ) między wámi rośkossnił/ y ktory nie-  
rzadu przyglada/ bedzie zárzat bázro brá-  
tu swemu/ y żenie z kthora przebywa/ by  
im nie dat mieśca synow y corek swoich/ k-  
to re sam bedzie iadł: tho dla tego/ abowiem  
niema co innego ieść w obleżeniu y w nie-  
dostátku/ ktorym cie scisna nieprzyjaciele  
twoi/ we wssystkich mieściech twoich.

Wtoda Páni a rośkossna/ ktora niemo-  
gła kiedys po ziemi chodzieć/ y kthora prze-  
piesszote a rośkoss wielka/ niechciála y sta-  
pić ná ziemi/ bedzie teś zárzatá meżowi  
swemu własnemu/ mieśca syna y corki swey/  
y plugawości optáwow abo tożyská kthore  
z niey wychodza przy porodzeniu/ tudzież  
y dziaték kthore sie they godziny vrodzily:  
Abowiem beda dzieci ieść w tajemności/  
prze niedostáthek wssystkich rzeczy/ w o-  
nym obleżeniu a w zburzeniu/ kthorym cie  
scisnie nieprzyjaciel twoy/ w mieściech  
twoich.

Jeśliże nie bedzieś przystrzegat a pełnit  
wczynkiem wssystkich stow zákonu thego/  
ktore sa opisane w tych kriegach/ a niebe-  
dzieszli sie bat imienia tego chwalebneho y  
stráśliwego/ tho ieść/ Pána Boga twego:  
theby ieśćże przyczyni Pan plag twoich/ y  
plag plemienia thwego/ plag wielkich a  
trwátych/ chorob škodliwych y długich/ y o-  
broci ná cie wssystkie kárania Egiptyskie/  
kthoryches sie bat/ y niepuszcza sie ciebie.

Baru. 4.  
Jerem. 5.

4. Reg. 6.  
Treno. 4.  
Baruch. 2.

Exodl. 15.  
1. Para. 21.



# Deuteronomium rzezone.

Deute: 10. Jerem: 31. **N**ad tho iefcye/ wssyſkie choroby y plagi/ ktorych tu nienapifano w tych kriegach za konu tego/ przywiedzie Pan na cie/ az cie prawie ſkuffy: I zoſtaniecie w małym pocz cie/ ktorzyſcie przed tym byli tak geſci/ ia ko gwiazdy Niebieſkie prze mnoſtſtwo/ a to dla tego zeſ nieſtuchał głoſu Pana Bo ga twego.

Jerem: 31. **A** iako przed tym kochał ſie Pan y rado wał nad wami/ czyniac wam dobrze y roz mazaiać was/ tak zaſie będzie tego z we ſelim wzywiał roſpraſſiać was y wyraca iać/ abyſcie byli wygładzeni z ſiemi/ do kto rey theraz ciągniecie abyſcie ia poſiedli. Rozproſſycie a rozmiecie Pan między w sſyſkie narody/ od wierzchnich granic ſie mie aż na konce iey: a tham będzieſ ſłużył Bogom cudzym/ ktorych ani ty znaſ/ ani oycowie thwoi znali: drzewu y kamieniu. Ieſcye y między tam tymi narody nieode ſtechnieſ/ ani będzieſ odpoczytku ſtopie no gi thwoiey. Abowiem dać tham Pan ſerce boiaſliwe/ y oczy z chodzące/ y duſſe załoſcia wtrapiłona/ y będzie żywoch twoy iakoby wiſiaacy przed thoba. Będzieſ ſie bał wędnie y wnoy/ a nie będzieſ wierzył ſam ſobie. Poranu będzieſ mowit/ kto mi da wieczer: A wieczer zaſie/ kto mi da ra no: a to wſſyſtko dla ſtrwożenia ſercá twe go/ ktorym będzieſ ſtraſſon/ y prze the rze czy ktore ſam ſwoimi oczyma ogladaſ. Wro cićie zaſ Pan na Otrećiech do Egiptu/ ta droga o ktoreim ci powiadał/ abyſ iey wie cey nie widział. Tham będzieſ zaprzedan nieprzyiacielom thwoim/ za niewolniki y za niewolnice/ a nie będzieſ kthoby chciał cie kupić.

## Cap. 29.

Przymierze y przyſięgá ludu Iſraełſkiego y Panem Bogiem/ y groźbá tym ktorzyby tho przymierze ſia mali.

Num: 21. Exodi. 19.

Deute: 30. Jerem: 31.

**E**ſa ſtowa przymierza one<sup>o</sup> kto re z ludem Iſraełſkim w ſiemi Moabſkiej/ roſkazał Pan Mo iſſowi uczynić: procz one<sup>o</sup> przy mierza ktore ſiemi uczynił na gorze Horeb. Wezwał tedy Moizeſ wſſyſkiego ludu I ſraełſkiego/ y iak mowić: wyſcie ſami wi dzieli the wſſyſkie rzeczy ktore Pan czynił przed wami w ſiemi Egiptſkiej ſaráo no wi y wſſyſtkim ſlugam iego/ y thudzieſ wſſyſtkiej ſiemi iego/ pokuſy wielkie na co patrzały oczy twoie/ iakie známienia y ci dá wielkie/ y nie dał wam Pan ſercá ba ożnego a rozzumnego/ ani oczu widzących/ ani wſſu ſpráwnych tu ſluchániu/ podziſ dzień.

Wiodł was przez czterdzieſci lat po piſ czy/ a wzdám ani ſata ſie na was wytańa/ ani ſie wam boty prze ſtaroſć podarły. Chle baſcie nie iedli/ winá ani picia też piáne go nie pili: tho dla thego abyſcie znali a wiedzieli/ że on ieſt Pan Bog waſ. Przy ſliſcie potym na tho miſce/ wnetz wyćia gnali przeciw tobie krolowie/ Seon heze boniſki/ y Og Bazańſki/ chcąc ſie ſwami po tykać. I poraſiliſmy ie/ a ſiemi ich oſiegli y daliſmy ia za właſne imienie Rubeno wi/ Gad/ y połowicy pokolenia Manáſſe ſſowego. A przeto ſtrzeſcie ſłow przymie rza tego/ y ſkutkiem pehicie/ abyſcie mo gli rozumieć tho wſſyſtko co czynicie.

Wy dziaſia wſſyſcy ſtoycie przed Panem Bogiem waſſym/ kriażetá waſſy/ y po ko lenia/ y ſtarſſy a dignitarze/ y Doktoro wie/ y wſſyſtek lud Iſraełſki/ dziatki y zo ny waſſe/ y cudzoſiemcy ktorzy ſhoba miſtkaia w oboſie/ chyba thych ktorzy drwá rabia/ y wode noſſa: byſ chodzit w przymierzu a w umowie Pana Bo ga thwoiego/ y w przyſiedze kthora dzia Pan Bog twoy czyni z ſtoba: aby cie ſobie wzbudził za lud/ a ſam byt Bogiem tuom/ thak iakoć mowit/ y iako przyſiał Oycem twoim/ Abrahámowi/ Iſaákowi/ y Ja kobowi.

A tho przymierze y umowe niechylkoć ſwami teraz obecnymi czynie/ y przyſiega tego poprawiam a twierdze/ Ale ze wſſyſt kimi tak obecnymi tu teraz/ iako y z tymi ktorzy na potomne czáſſy beda. Abowiem wiecie wy dobrze/ iakoſmy miſtkaia w E gypcie/ y iakoſmy ſli przez poſrzodek Na todow/ y (wiecie dobrze) idac iakieſcie bzyz dliwe a ſimrodliwe rzeczy widzieli/ to ieſt/ bałwany ich/ drzewo/ kamień/ ſrebro y zło to/ ktore oni za Bogi chwalili. By lepać nie byt między wami maż abo niewiaſtha/ ſamila abo pokolenie/ ktoregoby ſerce od ſhato a odwróciło ſie dzia od Pana Boga naſſego/ aby ſedy ſłużył Bogom tam tych Narodow/ a thak byty między wami ko rzeń rodząc żoć y gorzkoſć. A gdyby wſty ſſat ſtowa they przyſięgi/ poblażałby ſani ſobie w ſercu ſwoim/ mowiac: Tlic mi za to niebędzie/ bede chodzit w nieprawoſci ſercá mego/ y przyſięgałaby opita prágnace go/ a Pan Bog by mu thego nieprzeſztał a nieodpuſcił: y owſſem dopiero na then czáſ gwałthownieby ſie zaiat gniew ie go/ y boleſć zmiłoſci przeciwko thakie mu cztowiekowi/ y przypády by nań w sſyſkie te przeſlectwa kthore ſa opiſane w tych kriegach/ y zgładziłby Pan imie iego pod niebem/ y wykorzeniłgo do ſczedu ze wſſyſkich pokolenia Iſraełſkiego/ według przeſlectwa kthore ſpiſane ſa w kriegach

Deute: 3.

Num: 21. Deute: 2. 3.

Deute: 4.

Iofae: 9.

Deute: 17.

Hebre: 12. Actum: 7.

Deute: 12.



# Wgate kriegi Abozessowe

Gene: 19.

Ierem: 22.  
3. Reg: 9.

1. Cori: 4.

3. Reg: 8.  
1. Par: 33.  
1. Mach: 1.  
2.

Ierem: 32.

zakonu y przymierza tego. Tak iż rzeka po-  
tomne Narody/ y dziaćki kthorzy sie po-  
tym beda rodzić/ y cudzoziemcy ktorzy zda-  
leką przyiada/ widzac staranie ziemie tej/  
y niedostatk iey kthoremi ia starze Pan  
Bog/ palac siarkę y gorącym stońcem/ tak  
zeby iey potym ani osiewano/ ani samą z  
siebie żadney trawy dawata/ rownie iako  
Sodomá/ Gomorá/ Adamá/ y Seboim  
miaśta/ kthore sie zapadły a kthore Pan  
wymrocił w gniewie a w zapalczywości  
swoiey.

Tak yż rzeka wssystkie Narody: Ciemuż  
tho tak Pan uczynił tey ziemie: coś tho za  
gniew zapalczywości ie° tak przeził gwał-  
towny: I odpowiedza/ Przetoć tho yż od-  
stapili przymierza a umowy Pańskie/ kto  
re uczynił Pan z oycami ich gdy ie wymro-  
cił z Egiptu: a ze sie wdali służyć bogom  
inym/ y chwaliłi za Boga te kthorych nie-  
znali/ ani im byli dani/ dla tego tedy roz-  
gniewatásie zapalczywość Pańska na the  
ziemie/ ze na nie przywiodł the wssystkie  
przekletstwa/ ktore sa opisane w tych krie-  
gach/ y wymiotat ie z ziemie swoiey w gnie-  
wie y w zapalczywości/ y w wielkim roz-  
gniewaniu swoim/ y wrzucił do cudzey zie-  
mie/ co sie y dziś iści. Thaiemne rzeczy/  
Pánu Bogu nášemu (należa) a iawne  
nam y synom nášym na wieki: abyśmy the  
wssystkie słowa zakonu thego skutkiem  
pełnili.

## Cap. 30.

Prawdziwa pokuta Pána Boga wstaga/ o blisko-  
ści przykazania Bojzego przekłada żydom ię y do-  
bre/ aby sobie wybierali co chcieli.

**P**rzeto gdyby na cie przypadłi te  
wssystkie rzeczy przepowiedzia-  
ne/ Błogosławienstwo albo prze-  
kletstwo/ ktorem ci teraz poło-  
żył przed oczy twoie: a bedac między wssie-  
mi narody do ktorych cie Pan Bog twoy  
wrzucił/ ieslibys serdeczna żatósćia sie zto-  
żył/ a nawrócił sie zaś ku Pánu/ y był po-  
słuszen rozkazaniu iego/ thak iako ia dziś  
przykazuie thobie y synom twoim/ z zupeł-  
nego serca twego y z wssystkiew dusse two-  
iey: wywiedzie cie zaś Pan Bog twoy z iet-  
stwa twego/ y zlitunie sie nad toba/ y zbies-  
rze cie a zgromadzi zaś ze wssystkich naro-  
dów/ do ktorych cie pierwey był rozmiotat  
By cie był y za Niebo zarzucił/ y zamtad  
cie wyniesie y wyciągnie Pan Bog twoy/  
a wsiawssy w prowadzi cie do ziemie ktora  
byli posiadli oycowie twoi/ y bedziesz ia zaś  
miał: a dawssyć błogosławienstwo/ uczyni  
tho/ ze w wietssym poczęcie y liczbie be-

dziesz/ niżli byli oycowie twoi.

Obrzeje Pan Bog twoy serce twoie/ y  
serce plemienia twego/ zebyś miłował Pá-  
ná Boga twego/ z zupełnego serca two-  
ego/ y ze wssystkiew dusse twoiey/ aby był żyw: A  
the wssystkie przekletstwa/ obroci na nie-  
przyiaciele twoie/ y na the kthorzy ciebie  
nienawidza a przesładuią. A thy nawró-  
ć się/ y słuchac będziesz głosu Pána Bo-  
ga twego/ y czynić a pełnić the wssystkie  
rozkazania kthore ia przykazuie tobie dzis-  
sia/ y rozmnoży cie Pan Bog twoy a po-  
ściesi we wssystkich sprawach rak two-  
ich/ y w potomkach żywotha twego/ y w  
plodzie bydła twego/ y buyności a w ho-  
ności ziemie twoiey/ y w dostatku wssyst-  
kich rzeczy.

Abowiem nawrócił sie zaś kthobie Pan/  
aby z ciebie radość a kochanie miał we w-  
ssystkim dobru twoim/ thak iakosie kochat  
w oycach twoich: ale tak/ iesli będziesz stu-  
chat głosu Pána Boga twego/ a strzeż  
rozkazania y obrzedów swiętych iego/ kto-  
re sa opisane w tym zakonie: a ieslibys sie  
też nawrócił ku Pánu Bogu twemu/ z u-  
pełnym sercem twoim/ y ze wssystkiew du-  
sse twoiey.

Przykazanie to ktore ia tobie dziś przy-  
kazuie/ nie iesłh nad thoba/ ani daleko od  
ciebie/ ani w niebie położone zebyś miał  
mówić/ ktoś z nas może do nieba wstąpić/  
aby ie do nas zniósł/ abyśmy słuchali y skut-  
kiem go pełnili: Nie położonoć go theż za  
Morzem/ abyś wymówki niemiął/ a mo-  
wił/ ktoś sie może znas za Morze wieść/ a  
przynieść do nas: zebyśmy słuchali y czy-  
nili co przykazano iest: Ale bierzcie blisko-  
ciebie iest tho rozkazanie/ w vsłach twych  
y w sercu twoim/ abyś ie pełnił.

Obacz tho dziś/ zem przed oblicznością  
twa przelożył żywot y dobre: y zaś na prze-  
ciw temu śmierć y zle: zebyś miłował Pá-  
ná Boga twego/ a chodził drogami iego/ y  
strzeż rozkazania obrzedów swiętych/ y  
Sadowych praw iego: a był żyw y rostrze-  
wił sie/ a zeby błogosławił w ziemi do kto-  
rey wchodził aby ia posiadał a opánował.

Co iesliby wsthapito a spaciżyto sie serce  
twoie/ tak zebyś niechciał słuchac/ a oble-  
dlivośćia zwiedziony dał byś chwałę bo-  
gom innym/ a służył im: Oppowiadam ci  
tho dziś ze zginieś/ a niedługi czas ze um-  
rzesz w ziemi do ktorey teraz przeprawiaż  
sie przez Jordan abyś nia władał. Biorę  
sobie dziś na świadectwo Niebo y Ziemi/  
zem przelożył wam dziś żywot y dobre/ bło-  
gosławienstwo y przekletstwo. A przetho  
wyzwol a obierz sobie raczy żywot/ aby y  
thy żył y potomkowie twoi: a miłował Pá-  
ná Boga twego/ y bądź powolny a posłusny

głosa

Deute: 10.

Ierem: 32.

Roma: 10.

Deute: 11.  
Ierem: 21.

Deute: 4.  
2. 31.



# Deuteronomium rzecone.

głosu iego / a iego sie dzierz: Abowiem on sam iesth żywotem twoim / y przedłużenie dni żywota twego / abyś mieszkał w ziemi ktorą przysiągł dać oycom twoim Abrahomowi / Izzaakowi / y Jakobowi.

## Cap. 31.

Mojżesz na swe miejsce postanawia Jozue / kregi drugiego zakonu kaze pisać / y w Arce Bożej chować.

**E**zedy siedł Mojżesz / y mówił te wssystkie słowa ku wssiem ludziom Izraelskim / tak mowiąc: Jestem dziś we stu a dwudziestu lath / a już niemoge daley iść y wnieść / a zwłasczja ponieważ że mi też Pan powie dział: Nie przejdzieś tego Jordanu. Przetoż Pan Bog twoy poydzie przed toba / y sam wygładzi the wssystkie narody przed toba / y posiedzieś ie: A ten też Jozue poydzie przed toba / tak iako mówił Pan. Y uczyni im tak Pan / iako uczynił Seonowi / y Og krolom Amoreyskim / y ziemi ich / a wygładzi ie.

A przeto gdy już y the wam da w moc / tak im rownie uczynicie iakom wam przykazat. Poczynaycie sobie a czyncie meko / a krzepcie y posilaycie sie: nieboycie sie / ani sie lekaycie obecności a poźrzenia ich: Boć Pan Bog twoy sam iest wodzem twoim / a nie zaniechacie ani odstapi.

Przyzwat tedy ksobie Mojżesz Jozue y rzekł do niego przed wssystkim ludem Izraelskim. Potrzep sie a badz mekły y mocny abowiem w prowadzisz then lud do ziemi ktora Pan Bog przysiągł dać oycom ich / y ty ia bedziesz losem dzielit. A Pan ktorzy iest wodzem wassym sam bedzie swami: nie opuści cie ani odstapi: nieboycie ani sie lekay.

Napisat tedy Mojżesz then tho zakon / y dat gi kaptanom synom Lewi / ktorzy na śali Arche przymierza Pańskiego / y wssystkim Starssym Izraelskim. I przykazał im / mowiąc: W siedmi lat / gdy bedzie rok odpuszczenia a Mitosciwe lato / w swieto Ruczek / gdy sie wssystcy z Izraela zeyda / aby sie okazali przed oblicznością Pana Boga twego / na miejscu ktoreby sobie obrat Pan: bedziesz czytat słowa zakonu tego / przed wssystkim ludem Izraelskim / tak żeby wssystcy slysseli / gdy sie wssysthek lud na iedno miejsce zbierze / tak Nleżczyż zna iako niewiasta / tak dzieci iako cudzoziemcy ktorzy w miesciach twoich mieszkają: aby sie uczyli słuchać / a bali sie Pana Boga waszego / a strzegli y skutkiem pelenili wssystkie rozkazania Zakonu tego. A synowie ich ktorzy teraz nierozumieją / a

by theż mogli slyseć / a bali sie Pana Boga swego / wssystkich dni ktorych przebywają na ziemi / do ktorey idziecie / abyście przebywssy Jordan / ia posiedli a opanowali.

Mówił potym Pan do Mojżesza: Otho już niedaleko dzień śmierci twojej / a thak przyzow Jozue / shtoycieś w Przybytku świadectwa / że mu dam poruczeństwo a rozkazanie. Szli tedy Mojżesz y Jozue / y staneli w Przybytku świadectwa: I wkazat sie tam Pan w słupie obłocznym / ktorzy stanał w weściu do Przybytku. I rzekł Pan do Mojżesza: Otho thy już vśnież z Oycy twoiemi / a then lud powstawssy / z cudzotoży sie z bogi inemi / w ziemi do ktorey idzie aby w niej mieszkał: tam mie odstapi a opuści / a zniżczy y zlamie to przymierze / ktorem ia snim postanowił. I rozgniewa sie zapalczywość moja przeciwko niemu w tam ten dzień: y porzuce a opuścze go też / y skryje twarz swa przed nim / y bedzie ku poźarciu: przypadnie nań a naya da go te wssystkie złe rzeczy y kazni: thak że theż rzecze na on czas / Zaprawde nie iesth Pan Bog semna / ponieważ że nie nalezli a nadesli the złe rzeczy. A ia na then czas zchowam a skryje oblicze swoje / prze the wssystkie złe rzeczy ktore pobroś: że iesth nasładowat bogow inych.

Przetoż teraz napiżcie sobie te piosnke / y naucecie theż synow Izraelskich / aby na pamięć umieli / a wstami spiewali / a żeby mi była ta piosnka na świadectwo między syny Izraelskimi. Abowiem go w wiode do ziemi ktoram przysiągł oycom iego / mlekiem y miodem opływająca. A gdy sie nasedza / nasyca / y / z thya: odwroca sie do Bogow inych / y beda im służyć: y beda mi wrotaczac / z skaża a zlamia przymierze moje. Ale gdy nań przyda wiele złych rzeczy y w dreczenia / odpowie mu ta to piosnka inia / sto świadectwa / ktore wam z pamięci y z wst nic niewibje / y potomkom twoim. Boć ia wiem myśli iego / co bedzie czynit dziś / pierwey niżlgo w wiode do ziemi ktoram mu slubował.

Napisat thedy Mojżesz piosn / y naucezył syny Izraelskie. Przykazał theż Pan Bog Jozue synowi Nun / temi słowy: Vmoczni sie a badz duży: Abowiem thy w wiek dzieś syny Izraelskie do ziemi ktoram obiecat / a ia bede przy tobie. Gdy już tedy napisat Mojżesz słowa zakonu thego / w kregi / a gdy tego dokonat / przykazał Leewithom ktorzy nosili Arche przymierza Pańskiego / mowiąc: Weście the kregi / a potojcie ie przy boku Arche przymierza Pana Boga waszego / aby tam były ku świadectwu przeciwko thobie. Boć ia znam

Exod. 33.

1. Reg. 8.

Ierem: 21

Deute: 32.

Deute: 8.  
Prou: 30.

Iosue. 1.  
E 23.  
3. Reg: 2.  
Deute: 10.



# Piate kriegi Moizeffowe

4. Re: 17.  
Macha: 3.

vsilność a wponość twoie / y krzycze bārzo twārda. Jępcze potim za żywota mego swami chadzał / zawždyście sie vsilnie a wponie stawali przeciwko Panu: coż iako daleko wiecey będziecie gdy umre?

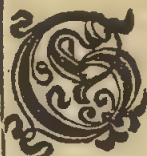
Deute: 4.  
30.

Jeżwiecie ku mnie wssytkie stārse ludu Izraelskiego wedlug pokolenia wāssych / tudzież y doktory / y bede przy nich gdy beda slysec mowic te słowa / y oswadze na nie Niebem y ziemia. Bo ia wiem / że wy po mey śmierci będziecie złośliwie czynić / a rychto wstapicie z drogi ktoram wam okazał: y przyda na was zle rzeczy ostatnich czasow / kiedy zle uczynicie przed oblicznością Pańską / że byście go na to przymusili a przypędzili uczynkami rał wāssych. Mo wit tedy Moizeff gdy slyssat wssytek zbor Izraelski słowa pieśni tej / y wyprawił aż do końca.

## Cap. 32.

Pieśń Moizeffowa o dobrodziejstwach Bojych / a niewdzięczności Żydow.

Esaie. 1.  
Michae. 1.  
Isaie. 55.



Luchaycie tego Niebiosā co bede mowil / sluchay theż sie mio słow vst moich.

Niech sie z bieży a zroście wā deszcz nauka moia / niechay spada iako Rosā powiesć moia / iako deszcz gwałtowny nieyssy na ziola / a iako kropie na zielona trawę: Bo bede wzywāt imienia Pańskiego: daycie wielmożność Panu naszemu.

Gene: 1.

Sprawy Boże sa doskonałe / a wssytkie drogi iego sa Sady: Pan Bog wierny (a nieomylny) y krom wsselkiey nieprawości / sprawnieśliwy y wprzeymy.

Zgrzeszyli przeciw niemu / a nie (sa) synowie iego w smrodziech / Narod zly a przewrotny.

Malach: 1.  
Gene: 1.

Toż tho oddawał Panu / Ludu głupi a śalony: a zaż nie on iest oycem twoim / ktery ciebie opánował / wczymil / y stworzył:

Rospomniey sie na dawne czasy / rozmy slay soba wssytkie rodzaie: pytay oycatwe go tedyc tho obwieści / stārssych twoich a powiedzać.

Gene: 11.  
Aflu: 17.

Gdy dzielit nawysssy Naroby: gdy ta czył syny Adamowe / zatóżył kopce a grānice ludzi / wedlug liczby synow Izraelskich.

Deute: 4.

Alle częśc Pańska lud iego: Jakob porozel dziedzictwa iego. Nalazł go w ziemi pustey / na miejscu okropnym a strāśliwym / y na pustyni bārzo głębokiey a wielkiej: wodził go wokoto / y nāuczyl: a strzegł go iako żrzenice oka swego.

Deute: 4.

Jako orzeł gdy wylubza a wzywa swe dziatki ku lataniu / a lataiac nad niemi / rozmodzi a rozciaga strzydła swoje: y w

ziat go y nosil na rāmionach swoich.

Sam Pan byl wodzem iego: a nie byl smim Bog obcy.

Postanowil go nad wysokā ziemia / aby iadł vżytki ziemie / aby wysysat miód z opoły / y olej z stāty natuārtsey. Māślo z bydā / y mleko z owiec / z loiem Bārāntow / y Bārānow / synow Bazān / y kozły z psenicznā mātā / a żeby theż pil krew z gronā nāyczystssa.

Psal: 80.

Roztuczył sie moy mity / y iat wierzgāć: Roztuczył sie / vchyl / y stat sie rozbitym / opuścił Boga stworzyciela swego / y odstāt a odstapil od Boga zbawiciela swego.

Deute: 6.

Pobudzili go w Bogach inych / y w brzytkościach ku gniewu go przywiedli. Offiā rowali Czārtom a nie Bogu / bogom ktorych nieznali: Tłomotni a swieżo przyszli / ktorych nie chwalili za Boga oycowic ich.

Psal: 105.

Obstapiles Boga kroy ciebie stworzył / y zapamiętates Pānā stworzyciela twego.

Vzrzał tho Pan / y zruszył sie gniewem / że go na to przywiedli synowie y cołki iego.

Trzēł: Skryje oblicze moje od nich / a beda pātrzał na ich koniec: abowiem Narod ten przewrotny iest / y niewierni synowie.

Omić mie pobudzili w tim co nie byl Bogiem / y rozdrażnili w mārnościach swoich: A ia ie też pobudze w tym ktery nie iest (moyim) ludem / y rozdrażnie ich theż Narodem bārzo głupim.

Roma: 10.

Ierem: 15.

Ogień sie zaiat w zapāłczywości moiey / y będzie gorzał aż do niskości piekła: y wypali ziemię z iey wroda / y grunthy gor wypali.

Stocze a zgromādze na nie wssytko zle / a strzāły moje wssytkie wystrzelam wnie.

Wyzychāia głodem / y possrza ie ptacy kłwānim bārzo gorzkim: przepuscze na nie żeby zwierzec / ktoie roziađsy sie beda ie tārgać po ziemi / tudzież y czołgāiaca sie gādzina.

Ierem: 5.

Iohel. 1.

Zinad ie będzie burzył miecz / a w domu strach / thāt miodziēncā iako pānne / thāt dziecie v pierśi iako ciotowiek stārego.

Trzētem: Gdzież sa: uczynie że wstanie pāmiatka ich między ludzmi.

Allem to teraz obłóżył prze gniew nieprzyiacielski: by sie lepał nie w znieśli a nie nādeli nieprzyiaciele ich / mowiac: Uczynitā to wssytko moc reki nāssey a nie Pan Bog.

Lud tho iest bez porady y bez opātrznosci: Day Boże by zmedrzeli / a rozum wzięli / y opātrzyli rzeczy ostateczne. Jāko przed thym ieden wganiat tysiac / a dwa ścigāli dzieśiec tysiecy: Jāż nie dla tego / iże ie Bog ich zaprzedał / a Pan zāmknat ich: Boć Pan Bog wāż nie thāt iako inibogowie ich / y nieprzyiaciele nāssey sa Sedziowie.

Exodi. 14.

2. Reg: 5.



# Deuteronomium rzezone.

Z winnice Sodomczykow/ winnicá ich á z przedmiescia Gomorreyskiego iágodá ich/ iágodá zotci/ y groná co gorzceysse. Wino ich iáko zotc smocza/ á iad gádziny náiádomithsey ktore<sup>o</sup> v zdróviti nie moze.

A zaf the rzeczy nie sa stozone v mnie/ á nie zápieczetowane wstárbiech moich:

Moia iest pomsta/ y ia odpáce im czá su swego/ ze sie potknie noga ich: Bliśkoć iest dzień zachracenia/ á pospieszta sie przysc rychto czasy.

Sadzie Bedzie Pan lud swoy/ á smilnie sie nád slugami swemi: Vrzy ze zwatloná iest reká/ á zamknieni ze pomarli/ á ci kto rzy zostali skazeni.

Trzeci: Gdziez sa Bogowie ich/ w kto rych swe huffanie pokládali: z ktorych offiar iadali tusthoscí/ y pñali wino offiary napoynych: Niech sie russa á powsthaná ze wam pomoga/ y zásechya á obronia w potrzebach wásshych.

Ogladayciez thedy zeciem ia sam/ á nie iest inny Bog chiba mnienia zabije á zamoz duie/ y ia zywoth dam: ia obraze á vbije/ y ia zá zdróviti/ á nie iest taki ktoby mogt z rekt moiey wyrwac. Podniosc ku niebu reke moie/ y rzekne: Zywie ia ná wieki.

Jesli záostze miecz swoy iáko lystkawice/ á weznieli przed sie Sad reká moia: pomá seze sie nád nieprzyiacielmi memi/ y od dam tym ktorzy nie nienawidzieli.

Serzaly moie kwia ich vpoie/ á miecz moy pochlanie mieso/ z posoki pobitych/ y z iectwa/ obnazoney nieprzyiacielow gto wy.

Chwalcie Narodowie lud iego/ bo sie macic Bedzie kwie slug swoich: á vcyni pomsthe nád nieprzyiacieloty ich/ á Bedzie mitoscíw nád zienta ludu swego.

Przyssedi tedy Moizes/ y mowit te wssy stkie stowa tey to piesni w vssy ludu/ sam y Jozue syn Nun. I wykonat the wssy stkie powiesci/ mowiac do wssy stkie ludu I sraelstkiego/ y rzekt potym do nich: Przyto sctie fercá wáffe/ ku wssy stkim stowam mo im/ kthore ia dzis wam mowie/ abyście ie roskazali synom wásshym strzedz y czynic/ y pełnic tho wssy stko co napisano iest w krie gách zakonu tego: Boć wam tego darem nie nie przykazano/ ale aby kazdy wnich byl żyw: ktore czyniac abyście dlugo byli ży wi w ziemi/ do ktorey przebywssy Jordán/ idziecie abyście ia posiedli á opánowali.

I mowit Pan do Moizesa thegoz dnia temi stowy: Wnidz ná te gore Abarym/ to iesth/ ná gore Przescia/ y ná gore Nebo/ kthora iest w ziemi Moabskiej przeciwko Jerycho: ogladayze ziemié Chánáney ska kthora ia dam synom I sraelstkim posiesc/ tam ze inz ná gorze vmrzey. Ná kthora w

stapiwssy/ Bedziez przytozon do ludu swe go/ tak iáko tez vmári bráth twoy Aaron ná gorze Hor/ y przytozon iest do ludu swe go: A tho dla thego zescie wystapili á z grzessyli przeciwko mnie między syny I sraelstimi/ przy wodach Sporu/ w Ká des ná puszczu Sin: á zescie nie niepos wicili między syny I sraelstimi. Naprze ctwó thedy/ ogladaf ziemié ale niewni dziez do niey/ kthora ia dam synom I sraelstkim.

## Cap. 33.

Moizes przed smiercia ostatnie dnie blagoslawien swa kazdemu z osobna pokoleniu I sraelstkim.

**B**o iest blagoslawienstwo kto rem blagoslawit Moizes cito wiek Bozy/ synom I sraelstkim przed smiercia swoia. Rzekl:

Przyssedi Pan z góry Synay/ á z Se yr wessedi nam: Ukazat sie z góry Sárán y smim swietych tysiacmi. W prawicy iego ognisty zakon. Vmitowat ludy/ Wssy sthey swietci sa w reku iego: á ci ktorzy przystepu ia do nog iego/ wezma nieco náuki iego. Zakon nam przykazat Moizes/ dziedzic two mniostwa Iakobowego. Bedzie Krol v naprostssiego á náuprzemnieyszego/ ze brawssy kraszeta ludu/ z pokolenim I sraelstkim.

Bedze żyw Ruben/ á nieumieray/ á sadz( zawzdy) w máłym pocęcie.

To iest blagoslawienstwo Judy/ Vstysz Pánie glosu Judy/ á przywiedz go do lu du swego: Rece iego beda sie bic zań/ y Be dzie iego pomocnikiem przeciwko nieprzy iacielom iego.

I do Lewi thakiez rzekt: doskonatosc twoia/ y náuka thwoia Niezowi thwemu swietemu/ kthoregos doznat á doświad czyt w pokusseni/ y osadziles v wod Spo ru. Kthory rzekt oycu swemu y máthce swoiey/ Nieznam was/ y bráctey swoiey/ niewiem o was: y synow swoich iáko by nie znali. Ci przysrzegali powiesci y roskaza nia twoie/ y vniowe twa zachowywali/ sa dy twoie o Iakobie/ y zakon twoy o I srae lu: Beda klasc wonne rzeczy czasu rozgnie wania twego/ y offiare zupetna ná oita rzu twoim. Blagoslawze Pánie mócy ie go/ á sprawy rak iego przymi. Pobiy grz biety nieprzyiacielow iego/ á ktorzygo nie nawidza/ niechay nigdy niepowstana.

Rzekl y Beniaminowi/ Nawietssy mifo snit Pána/ Bede wnim mieskat zwielkim duffaním: nieinaczezy iáko w tożnicy przez caty dzień mieskat Bedzie/ á między iego rá miony Bedzie odpoczynam.

Num: 20.

Num: 25.

Exodi. 3.

Exodi. 19.

Titim. 3.

Sapien: 3.

Luce. 10.

Exodi. 4.

Malach: 2.

Num: 20.

Math: 19.

Luce. 14.



# Kriegi

Iosue. 16.  
17.

Exodi. 3.

4. Reg. 10.

Mathe. 4.

Ierem. 23.

Jozeffowi też rzekł: Ziemia iego z błogostawieństwa Pańskiego / z iáblek niebieskich / z Rossy niebieskiej / y przepáscei która pod nim iest. Z iáblek / owocow stonice / y miesiacá / z wierzchu sřharych gor / z iáblek pagorkow wiecznych / y ze zboża ziemi / y z obfitosćci iey. Błogostawienie onego křhorysie wřazat we křzu / niechay przydzie na głowe Jozeffowe / y na wierzch głowy Łázaráńskiego między bráćia iego. Pięknośc iego iáko by pierworodne go Byka / Kogi iego iáko by Kogi Jedno roscowe: tymi bedzie przewywał Pogány aż do gránic ziemi. Te sa mnořtwa Łeffraim / a te sa tysiacie Mánássa.

J Zabulonowi rzekł: Weselcie Zabulon w wyściu twoim / a Isáchar w namiotach twoich. Ludy w zowa na gorę tam beda ofsiarować offiary sprawiedliwosćci. Ktorzy rozlewanie Morzá beda sáć iáko by mleko / y skáry skryte w piaskách.

J Gadowi też rzekł: Błogostawiony Gad w sřerokosćci / odpocynat iáko Lew / wziat rámie y wierzch głowy. J ogladat państwo swoje / ze w częsci swey był doktor rem postanowiony: Ktory był z křiażety ludu / y czynil sprawiedliwosćci Pańskie / a sad swoy z ludem Isráelskim.

Danowi też rzekł: Dan młody Lwieć / popłynie Łoynie z Bázán.

J Nephthalimowi rzekł: Nephthalim obfitosćci bedzie vřywat / y bedzie peten błogostawieństwa Pańskiego : Morze y potuzbnie posiedzie.

Ku Aserowi też rzekł: Błogostawiony w smiech Aser / niechay sie podoba bráćiey swoiey / niech omocy w oleiu noge swoje / Zelázo á Miedz bot iego. Jákowe dni młodosćci twoiey / táka y stárosć twoia.

Nie iest Bog iny / iáko Bog naprostłe go á nay vprzeymniesřego: wsiádac niebieski pomocnikiem twoim. Z wielmořnosćci iego obłoki sie przebiegáia / Miesťkás nie iego wzgore / y pod rámiony wieczne mi: wyrzuci z obliczności twey nieprzyiacielá / á rzecze: Skrusz sie. Bedzie miesťkat Lud Isráelski z duffánim á sam. Oko Jakobowe na ziemi ey zboża / y winá / y niebio sá zmiersťna sie rosa. Błogostawionysy

Israelu. Ktoř podobny iesth tobie Ludu / Ktory zbáwion bywał w Pánie: Tarcz pomocy twoiey / y miecz chwaty á cći twoiey: záprzasie ciebie nieprzyiaciele twoi / á ty ich byie podepceř.

## Cap. 34.

Mozesť ná gore wřapil / iámie obłecáa ogladat / umárl / lud go pláče: á ná miejsce iego Jozue wřapil.

**M** Stápl thedy Moizesť z polá Moábkiego ná gore Nebo / ná wierzch Sásga przeciwko Jerycho: y wřazat mu Pan wřsřyřtke ziemi Gáláad až do Dan / y wřsřyřtke ziemi Nephthalim / y ziemi Łeffraim y Mánássa / y wřsřyřtke ziemi Iudá až do morzá ostátecznieysřego / y sřronę od południá / y sřerokosć polá Jerycho miá sťá Palm až do Segor. J rzekł Pan do niego: Thoc iest tá ziemiá o ktoram przysięgi Abráhamowi / Isáakowi / y Jakobowi / mowiac: Plemieniu twemu ia dam. Wsřdziates ia oczymá thwemi / ále nie wnisz dzieř do niey.

Umárl tedy tam Moizesť slugá Pański w ziemi Moábkiej / gdy Pan rořkazat: y pochowałgo w padole ziemi Moábkiej przeciwko Łogor: y niedowiedziat sie cřto wiel do tych miář / gđzie by był grob iego. Miat Moizesť sřho y dwádziestá lat křie / dy umárl: á wřdam bylo áni oko sie záemiřto / áni zab sie poruřřyl. Jptákáligo synowie Isráelscy ná polach Moábkich / przez trzydzieści dni: y wypelnity sie dni optáká wánia zátořnego Moizeřfowego.

Jozue lepat syn Łun nápełnion iest duchá madořsćci / bo Moizesť wiořyl náń rece swoje. J byli mu posłusřni synowie Isráelscy / y vcřynili tak iáko przyřkazat Pan Moizeřfowi. A nie powřřhat áni był wicey Prorok między Isráelem iáko był Moizesť / Ktores goby thák Pan znal twarza w twarz we wřsřřřřich dziwach y cudach / křhore czynil przeřen / w ziemi Łgyptskiej Sáráonowi / y wřsřřřřiem slugam iego / y wřsřřřřiey ziemi ie / y wřřeláká reke mocná / y bázo wielkie dziwy / Ktores czynil Moizesť przed wřsřřřřiem ludem Isráelskim.

Num: 27.  
2. Mach: 2.

Num: 20.

Num: 20

Num: 27

Deute: 18

Koniec wřsřřřřich křiag Moizeřfowych.





# Księgi Jozue: po Żydowsku Jozua.

## Argumentum na Księgi Jozue.

**J**ezus syn Nawe / figure Pana naszego nie tylko w sprawach ale też y w imieniu na sobie nośsac / idzie przez Jordan / Nieprzyjacielskie krolestwa wywraca / dzieli ziemie ludu Żydowskiemu: a przez wszystkie miasta / miasteczka / Gory / rzeki / strumienie / y granice / Kościoła y niebieskiego Jeruzalem Duchowne krolestwa opoświeca.

### Cap. 1.

Pan Bog dodał myśli Jozue: a on ludy rozkazał się na droge gotować a lud mu posłuszeństwo słubił.



**S**łabo sie tedy iewsz po śmierci Mojszefowej stugi Pańskiej / że mowił Pan do Jozue syna Nun / służebnika którego Mojszefowi / y rzekł thak do niego:

Mojszef stuga moy umarł: a przeto wstań a przepraw się przez ten Jordan / ty a wszyscy lud stoba / do ziemie ktorą ja dam synom Izraelskim. Każdemiesce po ktorym beda stapać stopy wasze dam wam / iakom powiedział Mojszefowi. Od puszczey y Libanu / aż do rzeki wielkiej Eufraten: Wszystkie ziemia Etheyska aż do wielkiego morza na zachod stonca / bedzie granicą waszą. Zaden sie niebedzie mogł wam przeciwić przez wszystkie dni żywota twego: Jakom był z Mojszešem / tak y stoba bede: nieopuszczę ani cie odstąpię. Posilay się a badz dużym: Albowiem ty bedziesz dzielił łosem the

ziemie ludu temu / ktoram oycóm ich przyśiągł dać im. A przeto posilay się y badz bardzo mocny: abyś strzegł y skutkiem pełnił wszystkie zakon / ktorę rozkazał Mojszef stuga moy: Nie wstepuy od niego / ani na prawa ani na lewa strone / abyś wyrozumiał wszystkie rzeczy ktore czynisz.

Księgi zakonu tego niechay nie odchodzisz od ust twoich / ale bedziesz w nich rozmyślał w dzień y w noc / abyś strzegł y czynił te wszystkie rzeczy ktore są w nich opisane: Thedy thak szczęśliwa weźmiesz droge twoje / y wyrozumiesz ją. Otoć przykładuję: Posilay się a badz dużym. Niebo się ani sie lekay: albowiem jest stoba Pan Bog twój / we wszystkim tu czemu się kolwiek obrócisz.

Rozkazał thedy Jozue królowi ludu Izraelskiego / mowiac: Idziecie posrzedkiem obozu / a przykazuycie ludu mowiac: Nie gothuycie sobie spiżę a pokarmow / albowiem trzeciego dnia poydziecie przez Jordan / a wnidziecie do ziemie ktorą wam Pan Bog waz da abyście nią wladali a posiedli ją. Potoleniu też Ruben y Gad / y potomcy potoleniu Manasseowego / rzekł: Pamiętajcie na one słowa ktore wam rozkazał Mojszef stuga Pański / mowiac: Pan Bog waz dał wam już odpoczynienie / y te wszystkie ziemie. A thak żony wasze / y synowie waszy / y dobytek waz / zostana w tej ziemi ktora wam dał Mojszef sthe strone Jordanu: ale wy idziecie zbrojni przed bracia wasze / wszystkie mocney reki / y zastawiajcie się za nie / dokad nie da Pan odpoczynienie braciey waszey / iako już wam dał / y dokad nie odbierze oney ziemie / ktora Pan Bog waz ma im dać: po tym tedy sie nawrociecie do ziemie dzierzawy waszey / y bedziecie w niej mieszkac / ktora wam dał Mojszef służebnik Pański / the strone Jordanu / na wschod stonca.

Thedy oni odpowiedzieli ku Jozuetak mowiac: Coś nam rozkazał tho wszystko

Deute: 31.

Deute: 12.

Deute: 17.

Num: 32.

Josue: 4.

Exodi: 33.

Deute: 11.

Josue: 3.

Deute: 31.

Hebre: 13.



# Kriegi

Deute: 5.  
I. Mach: 2.  
Ierem: 42.

uczynimy: y gdzie naskolwiek poslesz/ poy-  
dziemy. Jakożmy we wssystkich rzeczach  
byli poslussni Moizeffowi/ tak y ciebie stu-  
chac bedziemy: tylko niechay bedzie Pan  
Bog stoba iako byl z Moizeffem. Achoby  
kolwiek odmawial roslazaniu twemu/ a  
nieusluchal wsselkley powiesci twey ktora  
bys co roslazowal/ niech umrze. Tylko ty  
posilay sie/ a meżnie sobie poczynay.

## Cap. 2.

Poslano spiegi do miasta Jerycho/ ktorzych Ra-  
ab nieucziwa biata glowa/ przechowal wstawssy  
od nich obietnice litosci.

Hebre: 16.  
Iacobi: 2.

**N** Oslat thedy Jozue syn Nun/ z  
Sethym dwu mezu spiegiarzow  
potajemnie/ y rzekl im: Idziecie/  
a obaczcie ziemie y miasto Je-  
rycho. Oni sedssy/ przyszli do domu iedney  
nieucziwy niewiasty ktora zwano Raab/  
y odpoczyneli sobie v niy. Doniosla sie thā  
wiesc Krola Jerychowego/ y powiedzia-  
no mu/ ze oto przyszli tu Aljowie noca z  
synow Israelskich/ aby wyspiegowali zie-  
mie. Poslat tedy Krol Jerycha do Raab/  
mowiac: Dowiedz te meze ktorzy przyszli  
do ciebie/ a wesli w dom twoy: Bo chto sa  
spiegowie/ a przyszli przegledac wssystke  
ziemie. Tedy ona niewiasta potawssy soba  
meze skryta ie/ y rzekla: Wprawdziec wy-  
znamam ze do mnie wesli/ alem ia nie-  
wiedziata skad byli/ a gdy zamykano Bro-  
ne wieczor/ tedy na ten czas sli precz/ a  
niewiem kedy sie obroci: puscie sie tylko  
po nich co rychley/ mam zato ze ie poima-  
cie. A ona byla kazata meżom wsthepic na  
wysy strych domu swego/ y zakryta ie lnem  
ktory tam lezal. A ci lepak ktorych bylo po-  
slano/ puscieli sie po nich droga ktora wie-  
dzietu brodu Jordanowemu/ a iako storo  
oni wyiachali/ natychmiast Brane zam-  
kniono.

Deute: 28.  
Iosue: 5.  
Exodi: 14.  
Iosue: 9.

Ci lepak ktorych bylo skryto/ iesseze byli  
niezasteli/ a oto niewiasta przysla do nich  
mowiac: Wiem ze wam Pan dat the zies-  
mie: Abowiem przypadt na nas strach wasz  
yz prawie pomdleli wssystcy obywatele tey  
ziemie. Styszelizmy ze Pan wysussyt wo-  
dy morza czerwonego/ gdyście wy przez  
nie sli wychodzic z Egiptu: tudziez co-  
cie thes uczynili dwiema Krolom Amor-  
reyskiem/ ktorzy byli z one strone Jordanu  
Seonowi y Og/ coście ie pobili. Tho sty-  
fac poletalizmy sie y prawie w nas zem-  
blato serce nasze/ y niezostata w nas dusza  
na przyacie wasze: Abowiem Pan Bog  
wasz/ onci iest Bog na Ciebie wzgorz/ y  
na ziemi naszo.

Num: 21.

Przetoz theraz przysiescie mi przez

Pana/ yz thak iakom ia lithosciwie swa-  
mi sie obchodzila y uczynila wam/ thak y  
wy tez uczynicie z domem oycā mego: a day  
cie mi tego isty znak: yz zostawicie zywo a  
zachowacie Oycā mego y Matke/ Bracia  
y siostry moie/ y the wssystkie rzeczy kthore  
ich sa/ a ze wyzwolicie nas od smierci.

Deute: 10.  
Iudi: 1.

Oni iey na to odpowiedzieli: Garta na-  
se beda za was na smierc: ale iesli nas nie-  
wydaz. A gdy nam Pan ba wmoct the sie-  
nie/ stawiem sie a uczyniem przeciwo to-  
bie Mitosierdzie y prawde. Spuscila ie  
thedy po powrozie z okna: abowiem dom  
iey byl przy murze miestim. I rzekla im:  
Wstapcie na gory/ by sie swami niestraili  
ci ktorzy was gonia/ iadac na zad: a tam  
sie kriycie przez trzy dni/ az sie zas wroca/  
toz potym pusciecie sie swa droga.

Iosue: 6.

I. Reg: 19.  
Actum: 9.

Oni tez rzekli do niy: Bedziem wolni  
od tey przysiegi kthoras nas zawiazata/ a  
poprzysiegtā/ iesli zebymy wiec na on czas gdy  
wnidziemy do tey ziemie/ niebyto tego zna-  
ku/ zebys wywiesila ten snur z iedwabiu  
czerwonego z okna/ ktorymes tez nas spu-  
scila: a niezgromadzila do siebie oycā twe-  
go y matki/ takiez y bracia y wssystke ro-  
dzine twoie. Abowiem ktho sie ze drzwi  
domu twego wychyli a wynidzie/ krew ie-  
go bedzie na glowe iego/ sam sobie winten  
bedzie/ a my niebedziem w thym winni.  
A z tych wssetkich ktorzy stoba w domu be-  
da/ krew kazdego zleie sie na glowe nasze/  
iesliby sie ich kto dotknal. Ale bedziesli nas  
chciata wydac/ a starzecza wyiachac mie-  
dzy ludzie/ bedziem wolni a niewinni tey  
przysiegi kthoras nas poprzysiegtā. Ona  
im na tho odpowiedziata: Niech sie stanie  
tak iakoscie mowili. A wypusciliwssy ie aby  
sli/ zawiesila snur iedwabny czerwony  
z okna.

Oni idac przyszli na Gory/ y miestkali  
tam przez trzy dni/ azby sie wrocieli oni k-  
to ich gonili: Abowiem szukaiac po wssy-  
stkich drogach/ nie nalezli ich. A gdy sie  
zas oni do miasta wrocieli/ tedy tespiego-  
wie wysli z gor/ y przeprawiwssy sie przez  
Jordan/ przyszli do Jozue syna Nun/ y po-  
wiedzieli mu wssystko co sie im przydalo/  
mowiac: Dat inz Pan wssystke te ziemie w  
rece nasze/ a od strachu poupadali wssystcy  
obywatele iey.

Iudicu: 7.

## Cap. 3.

Moca a diwem osobliwym od Boga Jordan wysle-  
chl/ y iak lud Israelski przeszedl do ziemie obiecany.

**J** Ozue tedy wstawssy wnoocy ru-  
syt sie obozem: a wyciagnawssy  
z Sethym/ przyszli ku Jordano-  
wi/ on sam y wssystcy synowie Is-  
raelscy



# Jozue.

raelscy / y mieszkali tam trzy dni. Które gdy przemineli / si wożni środkiem obozu wo-  
lając y mówiąc: Gdy wzyście Arche przy-  
mierza Páná Boga wássego / y káptany  
rodu Lewitkiego a oni is niośa / tedy sie  
też wy ruszcie / idźcieś za nimi: niechże be-  
dzie między wami y Archa Boża płac a roz-  
dział na dwa tysiąca tołciow: abyście zda-  
leká mogli báciyc a wiedzieć ktorabyście  
droga mieli iść: boście przed thym nigdy  
nia niechodzili: A wáruycie przystąpić bli-  
sko Archy.

**J** rzekł Jozue do ludu: Poswiacaycie  
sie: Bo iutro Pán weźmi między wá-  
mi dziwne rzeczy. A do káptanow lepak:  
Weźmiecie Arche przymierza / idźcieś przed  
ludem. Oni czyniac dosyć roztazaniu / wzie-  
li / y sli przed nimi. Potchym rzekł Pan do  
Jozue: Dzis cie poczne wynosić a podwo-  
sac przed wssystkiem ludem Isráelskim: a  
by znali / yż iakom byt z Moizessem / takem  
iest y sthoba. Thy tylko przykaz káptanom  
ktorzy niośa Arche przymierza / a rzecz im:  
Gdy inż troche wnidziecie w Jordan / stoy  
cież w nim.

Tedy rzekł Jozue do synow Isráelskich:  
Przystapcie sam a sluchaycie słowa Páná  
Boga wássego: J zaś rzekł: Po tym pozna-  
cie yż Pan Bog żywy iest w posrzedku was  
y rozmiacie przed oblicznością wászą Chá-  
naneussá / y Echeussá / Eweussá y Gereze-  
ussá / Gergezeussá / też y Jebuzeussá / y A-  
moreussá. Ocho Archá przymierza / Páná  
wssystkíey ziemi / poydzie przed wami  
przez Jordan. Przeto wystawcie a nágo-  
tuycie dwanaście meżow ze dwanaście po-  
kolenia Isráelskiego / po iednemu skázde-  
go pokolenia. A gdy káptani ktorzy niośa  
Arche Páná Boga wssystkíey ziemi / stá-  
nanogami w Jordanie / wody ktoré ná  
dole sa splyna y zgina a niebedzie ich / a kto-  
re z wierzechu spadáa a cieta / w iedney ku-  
pie sie zásádzá a zástawia.



Wyszedł tedy wssystek lud z namiotow  
swoich / biorac sie iść za Jordan: a káptani

ktorzy niesli Arche Przymierza / sli przed  
nim. A gdy káptani wesli do Jordanu / a  
w kráiu wody omoczyli swe nogi ( A  
Jordan ná then czas we żniwá rowno z  
brzegi plynął ) stánel y wody które żwier-  
chu plynely ná iednym miejscu / y wznosily  
sie wzgore iakoby gorá / thák że mogly być  
widziane o podal z Míastá onego które zo-  
wa Edom / aż do miejsca Sárthán: A owe  
zás wody które z dolu byty / zciety a sply-  
nely do Morzá pustego ( które teraz zowa  
Umárte ) tak że co do sieżedu zniknely a zgi-  
nely: A lud przystepowat ku Jordanowi: a  
káptani ktorzy niesli Arche przymierza  
Pánstkiego / stali ná suchej ziemi / w posr-  
zedku Jordana przepásány: a lud wssysthek  
sedł posrzedkiem tożyská Jordanowego  
po sussey.

## Cap. 4.

Wyniesiono dwanaście kámienn ze środka Jor-  
dana ná pamiatke potomnym ciásom / a druga dwa-  
naście we środku tożyská Jordanowego posthá-  
wiono.

**A** Gdy inż przeszli Jordan / rzekł  
Pan do Jozue: Obierz dwana-  
ście meżow po iednemu z każde-  
go pokolenia / przykaz że im a-  
by wzięli z posrzedku Tożyská Jordano-  
wego / gdzie staly nogi káptánstkie / dwana-  
ście co twarzhssych kámienn / które polo-  
zy cie ná tym miejscu / gdzie rozbíecie namio-  
ty tey nocy. Przyzwał tedy Jozue dwana-  
ście meżow / wybránych ze dwunastie po-  
kolenia synow Isráelskich skázde po iedne-  
mu y rzekł do nich: Idźcie przed Archá Pá-  
ná Boga wássego do posrzedku Jordana /  
wyniescież stamtad każdy swoy kámienn ná  
ramionach wászych / podług liczby po-  
kole-  
nia synow Isráelskich / aby byty ná znak  
mády wami. A gdy was beda pythac po-  
tem synowie wászy / mówiac: Coż sie przez  
cho kámiennie rozumie: Powiecie im / zgi-  
nely wody Jordanowe / przed Archá przy-  
mierza Pánstkiego / gdy stá przezeń: a prze-  
to potożono to kámiennie / ná pamiatke sy-  
nom Isráelskim ná wieki.

Uczyli thák synowie Isráelscy iakó im  
roztazat Jozue / wyniesli z posrzedku to-  
żyská Jordanowego dwanaście kámienn /  
iakó im byt Pan roztazat / według liczby  
synow Isráelskich / aż ná miejsce gdzie byli  
rozbili namioty / y tam że ie potożyli. Ta-  
kież też inych dwanaście kámienn potożył  
Jozue we środku tożyská Jordanowego /  
gdzie sthali káptani / ktorzy niesli Arche  
przymierza Pánstkiego / y sa tam ná tym mie-  
scu aż podziśdziń. A káptani ktorzy niesli  
Arche / stali w posrzedku Jordana / aż by

Iosue. 4.

Psal: 113.

Psal: 65.

Deute: 27.

3. Reg: 18.

sie wssyst



# Kriegi

Dente: 27.

Nume: 32.  
Iofue. 1.

Iofue. 3.

Iofue. 3.

Exodi. 14.

Exodi. 12.

Exodi. 14.

Iofue. 2.

nie wssystkie rzeczy staty ktore byl Pan poruczył Jozue/ mowić do ludu Izraelskiego/ a Moiześ mu był powiedział: Lud lepak pospieszył sie y przeszedł Jordan.

A gdy już przeszli wssysthcy/ stał y Archá Pańska/ a kaptani też sli przed ludem. Synowie też Ruben y Gad/ y potowicá pokolenia Manasse/ sli przed bracia swoia z syny Izraelskimi Zbroyno/ tak iako im był przykazat Moiześ: J czterdzieści tysięcy meżow walecznikow swemi zastępami y zuffy sli rownymi polami miastá Jerycho. W ten dzień w wielbit Pan Jozue przed wssystkim Izraelem/ tak iż sie go bali/ iako przedtym Moiześa po ki ieszcze był żyw. Trzekt do niego: Rozkaz kaptanom ktorzy noszą Arche przymierza Pańskiego/ żeby wysli z Jordana. Tedy im rozkazat mowiac: Wynidźcie z Jordana/ A gdy wystapili niosąc Arche przymierza Pańskiego/ a pocżeli już wstepować na sucha ziemię/ wrocili sie zaś wody do Łożyśka swego/ y płynęły iako przedtym zwykły. A Lud wyszedł z Jordana/ dziesiatego dnia krieżycá pierwszego/ y potożyli sie obozem w Gálgalis od wschodu stonca miastá Jerycho.

Dwánasćie też kámieni/ ktore byli wzięli z Łożyśka Jordanowe/ potożył Jozue w Gálgalis/ y rzekt do synow Izraelskich: Gdy by potym synowie wáśsy pytali oycow swoich/ mowiac: Coż sie rozumie przez to kámienie? Nauczycie ie y powiećie/ Lud Izraelski ssedł suchym Łożyśkiem przez ten Jordan/ abowiem Pan Bog náš wysuszył wody tego przed oblicznością naszą/ a jesmy przeszli/ iako był pierwey uczynił w Morzu Czerwonym/ ktore też wysuszył dotąd desmy nieprzesli/ a wznali wssystkie Naroby ziemskie/ reke Pańska być namocznieyszą/ a żebyście też y wy balisze Pana Boga wáśsego na wsselki czas.

## Cap. 5.

Polekali sie Chananeyscy ktowie/ obrzeżali sie Izraelscy ktowie/ Phaze przesć obchodzą wssistá Maná/ Angiot Pański sie wkazat Jozue.

**I**o gdy wstysli wssysthcy krolowie Ammorreyscy/ ktorzy mieszkali za Jordanem ku zachodu stonca/ tudzież y wssystcy krolowie Chananeyscy/ ktorzy byli posiedli mieysca blisko wielkiego Morza: że Pan Bog wysuszył wodę w Jordanie/ przed syny Izraelskimi dotąd nieprzesli/ zemlato w nich serce ich/ a prawie w nich dusse nie niezostato/ boiacychsie przysćia synow Izraelskich.

Tegoż czasu rzekt Pan do Jozue: Naucz się sobie nożow kámiennych/ a obrzeż po wthore syny Izraelskie/ Uczynił Jozue co był Pan rozkazat/ y obrzeżat syny Izraelskie na pagorku Obrzeżek. A tego obrzeżania wtorego/ tá jest przyczyna: Wssistek lud ktory wyszedł z Egiptu pogłowa męskiego/ wssystcy ci ktorzy sie mogli potykac/ pomarli na puszczy/ obchodząc one wielkie drogi/ ktorzy wssystcy byli obrzeżani. A lud lepak ktory sie rodził na puszczy/ przez czterdzieści lath gdy chodzili po ssyrokiey puszczy/ nie był obrzeżany: aż wyginęli ci ktorzy nie słuchali głosu Pańskiego/ y ktorym był przed tym przysięgi/ że im miał wkazac ziemię opływającą mlekiem y miodem. Tych synowie wstapili na miescá oycow swoich/ y obrzeżani są przez Jozue: bo iako sie byli narodzili/ tak trwali abyli nieobrzeżani/ ani ich był żaden na drodze nieobrzeżat.

A gdy sie już byli wssystcy obrzeżali/ mieszkali na tymże miescu/ dotąd sie nierygosiłi. Trzekt Pan do Jozue: Dzisiaj zdiat zelżywość Egiptu z was: J nazwano jest ono miejsce Gálgala/ aż do dzisieyszego dnia.

Mieszkali tedy synowie Izraelscy w Gálgale/ y sprawowali Saze czternasthego dnia pierwszego krieżycá ku wieczorowi na palach Jerychowych: y iedli z wżetkow ziemi dnia wtorego/ przasne chleby/ y prajmo tego roczne. J przeszkala bywał Maná/ gdy sie ieli iedli wżetkow z ziemi/ ani pożywali wieccy onego pokarmu synowie Izraelscy/ ale iedli tego lata wżetki ziemi Chananeyskiej.

A gdy już był Jozue na polu miastá Jerycho/ pódniósł ocy swoje/ y wżrat meżá stojacego przeciwko sobie/ a on trzyma miecz goty/ y ssedł kieniu rzekt do niego: Władca czyli nieprzyiacielski: On mu odpowiadziat: Władca/ Ale iesthem Kriazćciem woyska Pańskiego/ a teraz przychodze. Wpadł Jozue twarzą na ziemię/ a czyniac częśc á chwate/ rzekt: Co mowi árostażnie Pan moy słudze swemu: Rzekt do niego: Trzuc bochy twoye z nog twoich: Abo wiem miejsce na ktorym stoj/ swiete iesth. Uczynił wneth Jozue iako mu było rozkazano.

## Cap. 6.

O dobyciu y kámienu Miastá Jerycho/ o schowaniu Kámb niewiasty/ y przekleństwo miastá tego.

**A** Jerycho na ten czas zamienione y oprawne było/ dla strachu synow Izraelskich/ ani żaden śmiał wnieśc do niego ábo wy-

Exodi. 4.

Nume: 14.

Exodi. 12.  
Leuiti. 23.

Exodi. 16.

Dante: 10.

Exodi. 3.  
Asum. 7.

Iofue. 24.



## Jozue

niac. I rzekł Pan do Jozue: Otróma dat w rece twe Jerycho/ y z krolew iego/ y ze wssystkimi meżmi mocnymi. A przeto o beydzie miastho wssystcy walczy miżo wie raz na dzień/ a tak uczynicie przez sześć dni. Potym siódmego dnia/ kaptani wezmą siedm trab ktorych używają w Jubileus/ y poydą przed Archa przymierza: Jozue beydziecie miasto siedm kroc/ a kaptani będą trąbić w traby. A gdy zabrzmi trąbienie dłużej a drobniejsze/ y w wssach wssych brzmień będzie/ zatrzymanie wssystek ludu w wielkim glosem/ tedy mury miejskie z gruntu się wssystkie wywroca/ y wnidzie ieden każdy tym miejscem przeciwko kthoremu shtat.

Wezwat tedy Jozue syn Nun kaptanów/ y rzekł do nich: Weźmiecie Arche przymierza: a siedm inych kaptanów niechay wezmą siedm trab Mitościwe<sup>o</sup> lata/ niech że idą przed Archa przymierza Pańskiego. Do ludu także rzekł: Jdzie/ obydzcieś miasto/ idąc zbroyni przed Archa Pańska. Gdi Jozue słow dokonał/ a siedm kaptanów zatrąbiło na siedmi trabach przed Archa przymierza Pańskiego/ a wssystko wojsko zbroyno sło przed Archa/ pospolitych ludzi gmin sedit za Archa/ a trąbienie się po wssich miejscach rozlegato. A przykazał był Jozue ludu/ mówiac: Niebedziecie wotac/ ani się dacie slysec/ ani żadnego słowa wypuszcicie z wstch wssych/ aś przysdzie ten dzień/ ktorego wam rzekę/ wotaycie a krzyczcie. Ttedy obchodzili z Archa Pańska miastho raz na dzień/ a wrociwssy się snia do obozu/ tam stali. Gdy tedy Jozue w nocy wstął/ wsieli kaptani Arche Pańska/ a siedm inych wsieli siedm trab/ ktorych używano na Mitościwym lecie/ y sli przed Archa Pańska trąbiac: a lud zbroyny sedit przed nimi/ lud zaś pospolity sedit za Archa/ trąbiac w traby. Obszedssy tak koto miastá wtorego dnia raz/ wrocili się do obozu: Tak czynili przez sześć dni.



A siódmego dnia/ wstawssy o switaniu

obešli miastho/ iako było im naznaczone/ siedm kroc. A gdy za siódmym razem kaptani trąbili w traby/ rzekł Jozue do wssystkiego ludu Izraelskiego: Krzyczcie a wotaycie: abowiem dat wam Pan tho miastho: Niech że tho miasto będzie przeklecie Panu/ y wssystkie rzeczy kthore w nim są: Samá tylko Raab biata głowa swowolna niech będzie żywa ze wssystkimi ktorzy snia w domu są: Abowiem zadržatá posly ktorezmy byli poslati. A wy strzeżcie się/ abyście niczego z tych rzeczy niedotykali/ ktore wam są zakazane/ byście lepać nie byli winni przestępstwa/ y wssysthek oboz Izraelski byby w pomście tego grzechu/ y tudzież we frásunku. Ale cokolwiek będzie złota/ srebra/ naczyńia Miedzianego/ y zelaza/ Panu Bogu tho niechay będzie poświęcono/ a słożono w skarbich iego.

Gdy tedy wssystek lud krzyczał/ a w traby trąbił/ a gdy głos y ono brzmienie doszło do wssu wssystkiego mnostwa/ nacych miast mury wssystkie obalily się/ y wssedł każdy (do miastá) tym miejscem przeciwko kthoremu stat: Wsieli tedy miastó/ y pobiwssy wssysthko co iedno w nim było/ od meża do niewiasty/ od dziecięcia aż do starego. Woty też/ Owce/ Osly/ wssystkie miedzem pobili.

A onym dwiema meżmi/ ktorych było posłano na spiegi/ rzekł Jozue: Wnidziecie do domu tam tey nieucierwey niewiasty/ wywiedziecie ją y wssystko co iedno iey jest/ thát iakosćie iey przysiegli. Wssedssy tham miodziency/ wywiedli Raab/ y rodzice iey/ bracia też/ y wssystek domowy grat/ y rodzine iey/ y kazali im mieszkac za obozem Izraelskim. A miastó y wssystkie rzeczy ktore w nim byty/ zapalili/ chyba złota/ srebra/ miedzi/ y zelaza/ ktore do skarbu Pańskiego oddali. Raab lepać niewiesćie/ y domowi oycá iey/ y wssystkiemu co miastá/ kazat Jozue aby żyli: y mieszkali miedzy ludem Izraelskim aż po dzis dzień: przeto że była z chowata posly kthore był poslat wy spiegowac Jerycho.

Tá onże czas wydat Jozue klatwe/ tak mówiac: Przeklety to maż przed Panem/ ktorzyby wzbudził a zbudował miastó Jerycho. Niech zaktada grunty tego miastá pirworodnym synem swoim/ a w ostatnim synie swym shtawi brany iego. I był Pan Bog z Jozue/ a imie iego zawotane było po wssystkiej ziemi.

## Cap. 7.

Shtala się porażka ludu Izraelskiego v miastá Jaz/ dla kradzieży rzeczy przekletych/ Sposob iako się o stoduju dowiedzieli/ y karanie iego.

Josue. 2.

Josue. 7.

Hebre: 11.

Deute: 20:

Hebre: 11.  
Iacobi. 2.

3. Reg: 16.

Ale



Deute: 7.  
Iosue: 6.  
2. Mac: 12.

**A**le synowie Izraelscy przestę-  
pili przykazanie/ y zachwycili a  
sposobili sobie nieco z onych rze-  
czy przeklethych. Bo Achán syn  
Chármí/ syná Zabdy/ ktory był synem Za-  
rowym z pokolenia Juda/ wziat był nieco  
z tych przeklethych rzeczy: I rozgniewat  
sie Pan na syny Izraelskie.

A gdy posyłał Jozue z Jerycho meze  
przeciwko Hay/ Ethore jest wedle Betha-  
wen/ na wschod stonca od miasteczka Be-  
thel/ rzekł im: Jozcie wyspiegujcież zie-  
mie. Oni pełniac rozkazanie wyspiegowá-  
li Hay. I wrociwszy sie rzekli do niego:  
Niechay sie nietrudzi a niewchodzi wssy-  
stek lud/ ale tylko dwa albo trzy tysiące me-  
żow niechay ciągną/ tedy zburza a wygła-  
dza tho miasto: Bo co sie ma wssystek lud  
pracować a trudzić przeciw trossie nie-  
przyiacielow?

Iosue: 8.

Szto tedy trzy tysiące walecznych me-  
żow. Ciz wnet podawssy tyt vciekali/ y po-  
rażeni a pobici sa od meżow miasta Hay: y  
padlo ich tam trzydzieści y sześć meżow po-  
tym sie ieszcze ponich pusćili nieprzyiaciele  
od Broni aż do Sabarym/ y pobili ie vcie-  
kające dolistymi miejscami. I vlekto sie ser-  
ce ludu wssystkiego/ y rozpłyneto a rozpuci-  
to sie iako woda: A Jozue rostargawssy na  
sobie odzienie swe/ padł na twarz swa na  
ziemi przed Archa Pániska/ aż do sameo wie-  
czora/ tak sam iako y wssystcy stárssy ludu  
Izraelskiego: y sypali proch na głowy swoje.

Deute: 9.

Thedy rzekł Jozue: Ach Pánie Boże/  
czemużes raczył przewiesć then lud przez  
Jordan/ abys nas wydat w rece Amorey-  
skie y wygładził nas? O bychmy byli mie-  
skali z one strone Jordanu iakozmy byli  
pocżeli. Mów Pánie Boże/ co rzekł: wi-  
dzac áno lud Izraelski nieprzyiacielom  
swym tyt podać a vcieka: Vssysa to Chá-  
nánecyzkowie/ vssysa wssystcy obywatela  
tey ziemi/ tedy sie spotecznie wssystcy ze-  
brawssy/ obtocza a ogarna nas/ y wygła-  
dza imie násse z ziemi: Coż sie thym stanie  
imieniu twemu wielkiemu?

Leuit: 26.

Nume: 31.

1. Reg: 16.

Deute: 13.

Thedy rzekł Pan do Jozue: Wstań/ co-  
leżysz na twarzy swej na ziemi: Zgrzeszyłci  
iesťh lud Izraelski/ y vstąpił od przymierza  
mego/ y wzielić tych przeklethych rzeczy/ y  
vkradssy skámali/ y skryli miedzi sprzethy  
swemi. Aniż będzie mogł stać lud Izraelski  
przed nieprzyiacielmi swoimi/ ale będzie  
(zawždy) przed nimi vciekał: Bo sie splu-  
gawit przeklethymi rzeczami: niebode daley  
swámi/ aż skruszyć tego ktory tego grze-  
chu winien iesťh. Wstań/ poświęć lud/ a  
rzechmur: Postwacaycie sie na intro: Abo  
wiem cho Pan Bog Izraelski mówi: Lu-  
d Izraelski iesť miedzy toba przeklectwo:

Nie mozesz sie pierwey stawić nieprzyiacie-  
lowi twemu/ do kad niezginie ten ktory sie  
ta zlosćia splugawit. A przystapicie porá-  
nu wssystcy według pokolenia wássych/ a  
ná Ethore kolwiek pokolenie los padnie/  
przystapi po rodzinách ( a fámiliách ) swo-  
ich/ a rodziny ( przysthapia ) według do-  
mow/ a dom po iednym mezu. A bádż kto  
rykolwiek że by w tym gyzechu był náleżon  
spalon będzie ze wssysthka swa máietnos-  
ćia: Bo vstąpił a natomit umowy Pániskiej/  
y uczynit niecnotliwa rzecz w ludu Izra-  
elskim.

Wstawssy tedy Jozue ráno/ przyzywał  
k sobie lud Izraelski po pokoleniu: I nále-  
żieno w tym pokolenie Juda. Ethore gdy  
stawáto po fámiliách swych/ náleżiono w  
thym fámiliá Zare. The thespó domiech  
offiáruiac nálażł ( Jozue dom ) Zabdy:  
Ethorego dom ná każdego meżczyzne  
ieszcze dzielać/ nálażł winnego Achán sy-  
ná Chármíowego/ syná Zabdy/ ktory Zab-  
dy był synem Zare z pokolenia Juda.

1. Reg: 20.

Tedy rzekł Jozue do Achán: Synu moy-  
mity/ day chwatać Pánu Bogu Izraelskie-  
mu/ a wyznay/ powiedz że mi coś tho v-  
czynit/ nie tak przedemna. Odpowiedział  
Achán Jozue/ y rzekł do niego: Záprawda  
iáciem zgrzeszył Pánu Bogu Izraelskie-  
mu/ thak a takem uczynit. Vrzatem mie-  
dzy inemi tupy ptaszcz Kármázynowy prze-  
wyborny/ y dwieście syłłow srebra/ y prá-  
widło złote iako pięćdziesiąt syłłow: a przy-  
tożywssy żadze/ wziatem/ y skrytem w zie-  
mi/ w poszrodku Namiotu moiego/ sre-  
brom takież ziemia przysut.

1. Reg: 14.

Ioann: 9.



Postat thedy Jozue służebniki do Nla-  
miotu iego/ ktorzy ssedssy kwápliwie tam/  
náleżli wssysthkie rzeczy schowane ná ie-  
dnym miejscu/ takież y srebro. A zabrawssy  
te rzeczy z Namiotu przyniesli ie do Jozu-  
e/ y do wssystkich synow Izraelskich/ y po-  
rzucili przed Pánem. Wziawssy tedy Jo-  
zue Achán syná Zare/ y srebro y ptaszcz/ y  
złote práwidło/ syny też y corki iego/ woty

os ty/



# Jozue

2. Reg. 18.

Deute: 8.

Josue. 6.

Deute: 20.

Josue. 8.

Judic: 20.

1. Reg. 15.

Josue. 7.

Deute: 20.

osły/ y owce/ y łamioth/ y wssystek sprz-  
eth domowoy/ a wssytek lud Izraelski smim)  
wiedli ie do padolu Alchor. Tam rzeki Jo-  
zue: Jes nas zafasowat/ niech cie dzisiey  
tego dnia Pan Bog wypchnie ( z żywych )  
I w kamionowatgo wssytek lud Izraelski:  
a co iedno iego byto/ wssystko spalono. I  
namiotali nań wielka kupa kamienia/ k-  
to ra trwa aż do dzisieyszego dnia. Thedy sie  
odwrócił gniew Pański od nich. A nazwa-  
no imie miesca onego/ Padol Alchor/ aż  
podzis dzien.

## Cap. 8.

Dobylł miasta Hay/ Arola obieśli/ szbudowali ot-  
tarz kamienny/ Deuteronom Kiegi na kamieniu rze-  
za/ a ludu błogosławienstwo dano.

**R**zekł tedy Pan do Jozue: Nie-  
boysie / ani sie lekay: Weźmi  
soba wssystko mnostwo meżow  
woiennych/ a wstawssy ciagni  
ku miasteczku Hay: Othom ci dał w rękę  
twoje krola iego/ y lud/ y miasto/ y ziemie.  
I uczyniż tak miastu Hay y krolowi iego/  
iakoś uczyniż Jerycho y krolowi iego: A  
kup y wssystko bydto/ rozbierecie a rosta-  
gacie między sie/ uczyniż zasadzenie a zato-  
ge za miastem.

Wstat thedy Jozue y wssystko woysko  
woiennych meżow smim/ aby ciagneli ku  
miastu Hay: a wybrau wssy ( Jozue ) trzy-  
dziesci tysiecy meżow mocnych/ poslat ie  
noca roskazawssy im tymi stowy: Zasadz-  
cie sie na zatodze za miasthem/ a nieo-  
chodziecie daleko/ y badziecie wssystcy gotowi:  
a ia lepak y tho inie mnostwo kthore przy-  
nimie iest/ wstapiemy przeciwko miasthu  
( z druga strone ). A gdy sie rzuca z miast-  
na nas/ iakozmy przed tym uczynili/ wcie-  
czemy przed nimi y podamy im thyt: azby  
pusciwssy sie za nami opodal od miastha  
odbiegli: Bo beda rozumiec ze byzmy thak  
iako y pierwey/ wciekali. A tak gdy my be-  
dziemy wciekac/ a oni sie za nami wdadza/  
thedy wy wystoczycie z zatog/ y spustho-  
sycie miasto: a da ie Pan Bog was w rece  
wasze. A gdy iuz wezmiecie miasto/ zapal-  
ciez ie/ y uczynicie thak wssystko iakom ro-  
skazat. Poslat ie tedy/ y przyšli az na mies-  
ce zatog / y zasadzili sie między Bethel  
y Hay / od zachodu stonca miast-  
Hay. A Jozue oney nocy zostat w posrzedku lu-  
du/ y wstawssy na switanu/ zliczyt y z sy-  
kowat thowarzysse/ y sedt z Starssemi na  
czole woyska/ maiac koto siebie moc boio-  
wnikow. A gdy iuz przyšli y wysadzili sie  
na przeciwko miastu/ sthaneli na putnocy  
od miast-  
thak ze między nimi a między

miastem byl wat. A piec tysiecy meżow byl  
obrat y zasadzil na zrodzie/ między Be-  
thel y Hay/ od zachodu stonca tegoż mia-  
sta: A ostatet woyska ku putnocy spieca mia-  
to/ thak ze konieczni onego mnostwa/ do-  
siegaty na zachod stonca miastha. Szede  
tedy Jozue oney nocy/ y stanat w posrzed-  
ku watu.

Co gdy wzrzat Krot Hay/ pokwapit  
sie rano/ y wyszedt ze wssystkim woyskiem  
swoim mieyskim / y obrocił czoto a spi-  
ce ku puszczy/ niewiedzac ze w thyle zas-  
dzono zatogi: A Jozue y wssysthet lud  
Izraelski/ wsthanili pola/ rzekomo z soba  
trwozac/ y wciekaiac droga pustyni. A  
oni krzyczac spolecznie/ y ieden drugiemu  
ruszac a napominaiac/ gonili ie. A gdy o-  
desli od miast-  
tak ze ani ieden w miescie  
Hay y Bethel nie zostat/ zeby niemiat go-  
nie ludu Izraelskiego/ ( tak iako wybiegli  
zostawiwssy miast-  
otworem ).

Thedy rzeki Pan do Jozue: Podnies  
Tarcz swa kthora trzymaz w rece twoiey  
ku miastu Hay/ bo ie ( iuz ) dam. A gdy  
podniosl Jozue Tarcz swa / przeciwko  
miastu Hay/ oni kthorzy siedzieli na zato-  
gach/ natychmiast wyskoc yli/ a biezac do  
miast-  
wzeli/ y zapalili ie. A meżowie o-  
nego miast-  
kthorzy sie pusili po Jozue/  
ogladnawssy sie y wzrzawssy dym miast-  
a  
on sie wznosi az do Wieba/ niemogli daley  
ani tam ani sam wciekac: a zwlaczaj ze ci  
kthorzy na ogolach wciekali/ a mieli sie ku  
puszczy/ przeciwko im obrociwssy sie mo-  
eno sie zastawili.

Widzac Jozue y wssysthet lud Izraelski  
ze iuz poimane miasto/ a ze dym sie z mia-  
sta wynosi wzgore/ obrociwssy sie zas/ pora-  
zyt a pobit meze miastha Hay. Abowiemci  
oni kthorzy dostawssy miast-  
zapalili ie/ wy-  
biezarwssy z miast-  
ku swoim/ ieli bic nie-  
przyiaciele między soba. A gdy thak z obu  
stron nieprzyiaciele mordowani byli/ thak  
ze ieden z oney wielkosci ludu niemogi wsc-  
poimali thez żywo y krola miastha Hay/ y  
przyniesli go do Jozue. A tak pobiwssy w-  
ssystkie kthorzy sie bili pusili po Izraelu bio-  
racym sie a wciekaiacym ku puszczy/ y gdy  
na tem ze miescu od miecza wssystcy popa-  
dali: wrocit sie lud Izraelski do miastha/ y  
wybili wssystkie kthorzy byli w miescie. A by-  
lo tych kthorzy onego dnia legli tak meżow  
iako niewiast/ dwanaście tysiecy ludzi/ w  
szech obywatelow miast-  
Hay.

A Jozue nie spuscił reki swey kthora byl  
wzgore podnosł trzymaiac Tarcz/ az by-  
li pobici oni wssystcy kthorzy mieskali w mie-  
ście Hay. A bydto y inie plony miastha one-  
go/ rozebrali między sie synowie Izraelscy  
iako byl Pan roskazat Jozue. Kthorzy

Nunie: 31.

Deute: 20.

Josue. 8.

12.

( Jozue )



# Kriegi

Deute: 21.  
Iosue: 10.

Deute: 27.  
Exodi: 20.

Deute: 27.  
II.

Iosue: 10.  
II.

2. Reg: 21.

(Jozue) wyprawił miasto / y uczynił imie gro-  
made (a pustki) wiekiste: a krola ich obie-  
sit na subienicy / do wieczora y do zascia-  
stonca. Przykazal też Jozue / y zieli cia-  
to iego z krzyża / y porzucili tam tedy w cho-  
dza do miast / namiotawssy na wielka  
gromade kamienia / ktora trwa az do dzia-  
sieyssego dnia.

Na then czas zbudował Jozue oltarz  
Pánu Bogu Izraelskiemu na gorze He-  
bal / iako byt rozkazat Moizesz sluzebnik  
pánski synom Izraelskim / a napisano jest  
w kriegach zakonu Moizesowego / Oltarz  
z kamienia nieciosanego / na którym  
żelazo niepostato: y offiarował nim zupa-  
pelne offiary Pánu / tudzież theż y offiary  
Spokoyne. I napisal na kamieniu Deute-  
ronomium / (to jest wtory zakon) Moizes-  
ow / ktory on byt roztozyl a rozkazal synom  
Izraelskim.

A wssystek lud / y wssystcy Stárszy / y kria-  
żetá / y Sedziowie / stali z obu stron Arche  
przed oblicznoscia káptanow ktorzy niesli  
Arche przymierza Pánskiego / iako cudzo-  
ziemiec tak domorodak. Potowica ich przy-  
gorze Gáryzim / a potowica wedle gory  
Hebal / iako byt przykazat Moizesz sluga  
Pánski. A naprzod dal bógostawienstwo  
ludu Izraelskiemu / potym czytal wssystkie  
stowa bógostawienstwa y przeklestwa /  
y wssystko co byto napisano w kriegach za-  
konu. Niebyto stych rzeczy ktore Moizesz  
rozkazal nie czego by nierussyl (Jozue). A  
le wssystkie powtarzal przed wssystkiem  
mnostwem Izraelskim / Ciwiaslam / dzie-  
ciom / y cudzoziemcom / ktorzy miedzy ni-  
mi mieskali.

## Cap. 9.

Gabaonitowie uczyniwssy postac dalekiej drogi /  
y wiadossy Jozue swa przysiega / zachowali jymoth  
swoy / ale ie przedsie na poslugi synom Izraelskim  
zawiazano.

**A**le rzeczy wssyslawssy inni wssy-  
scy krolowie za Jordanem / kto-  
rzy mieskali po gorach y po po-  
lach / przy morzu a na brzegu  
Morza wielkiego / y ci też ktorzy mieskali  
przy gorze Libanie / (krol) Zethayski / A-  
morreyski / Chananeyski / Ferezeyski / Eney-  
ski / y Jebuzeyski / z iechali a jebrali sie po-  
spotu / zeby walke wiedli przeciw Jozue y  
ludu Izraelskiemu / iedna mysla iedna  
wola.

Ci lepak ktorzy mieskali w Gabaon /  
styslac wssystkie rzeczy ktore poczynil Jo-  
zue w Jerycho y Hay / wziawssy chytra ra-  
de / nabrali sobie potarmow / wory sthane  
na osty wktadssy / y slaski storzane winne

podarte y potathane / borhy tatiez barzo  
stare / ktore ieszcze na wietssy znak starosci  
potatali ie / oblekli sie w wiotche odzienie:  
chleby też ktore nadroge niesli / thwardo  
mieli / y zdrobione wksy: I sli do Jozue /  
ktory na then czas mieskal z obozem / w  
Galgale / y rzekli do niego / y przythym do  
wssystkiego ludu Izraelskiego: Przyslismy  
zdalekiej strony / chcac swami sobie pokoy  
uczynic. Odpowiedzieli synowie Izraelscy  
im tymi slowy: Byscie lepak niemieskali  
w ziemi ktora nam ma byc dana / a losem  
rozdzielona / tedybysmy swami przymierza  
a pokoiu uczynic niemogli.

Tedy oni rzekli do Jozue / Jestesmy stu-  
dzy twoi. Odpowiedzial im Jozue / Co-  
scie wy jaciz / a skadescie przysli: Odpo-  
wiedzieli mu / Barzo zdalekiej ziemie  
przyslismy studzy twoi / w imie Pána Bo-  
ga twoiego. Abowiem dopia nas też sta-  
wa mocy iego / wssystkie rzeczy ktore uczy-  
nil w Egypcie / y dwiema krolom Amor-  
reyskim / ktorzy byli za Jordanem / Seono-  
wi krolowi Hesebonskiemu / y Og krolowi  
Basanskemu / ktorzy byli w Asaroth: A  
dla tego tedy nam kazali Stárszy / y wssyst-  
cy obywatelie ziemie nassey: Nábierzcie w  
rece wasse potarmow na daleka barzo  
droge / zabieście im a rzecście / Jestesmy  
studzy waszy / uczynicie snami przymierze.  
Oto chleby ktoreśmy wziali cieple / gdysmy  
z domow naszych wysli chcac idz ku wam:  
teraz zeschnely / y od wielkiej stharsosci sie  
potrussily: w slaski thakiez storzane nowe  
winasmy nalali / theraz sie juz popadaly y  
podarty: odzienie y bory w ktorych chodzi-  
my y ktore na nogach mamy / dla daleko-  
sci wielkiej drogi / wytarty sie a prawie po-  
kazy.

Przyieli tedy potarmy ich / a vstli Pán-  
skich nie pytali. I uczynil sinimi Jozue po-  
koy / a uczyniwssy przymierze / obiecal im  
ze niemieli byc pobici: kriażetá takiez mno-  
stwa Izraelskie przysiegli im. A we trzech  
dni po tym uczynieniu przymierza / vstly-  
sseti ze wsaiedztwie mieskali / a miedzy ni-  
mi mieli byc. Tedy russyli sie obozem syno-  
wie Izraelscy / y przyciagneli threćiego  
dnia do ich miast / ktore miasta tak zowa  
Gabaon / Káffira / Beroth / y Karyatya-  
rym. I nie pobili ich / przeto ze im byli przy-  
siegli kriażetá ludu Izraelskiego na imie  
Pána Boga Izraelskiego.

Szemrato tedy wssystko pospolsthwo  
przeciwko kriażetom Izraelskim. Ktorzy  
odpowiedzieli im: Przysiegliśmy im przez  
imie Pána Boga Izraelskiego / a przetho  
niemożem sie ich tknac. Ale im to uczyni-  
my / Niechay beda zachowani aby żyli / by  
sie na nas gniewo Pánski niezrussyl / iesliby-

zmy przy

Deute: 20.

Iosue: 1.

3. Reg: 21.



# Jozue

Deut. 29.

syny przysięgę zlamali: ale tak niechaj ży-  
wi będą: aby na potrzeby wssystkiego mno-  
stwa drwa rabali: y wode nosili.

Gdy oni tho mówili: przyzwat Jozue  
Gabaonithy: y rzekł im: Czemuście nas  
chcieli zdradliwie podeysć: jeszcze śmieli  
tak mówić: Bårzo daleko mieszkamy od  
was: gdyż prawie we szkodku nas iestescie  
A przetoż będziecie mieć na sobie przeklet-  
stwo: a niewstanie w narodzie waszym/ ra-  
bąc drwa: y ten ktorzyby wode nosił do do-  
mu Boga mego. Oni mu odpowiedzieli:  
Thåt nas obwieśćono slugi twoie: żeby  
obietzał Pan Bog twoy Moizeffowi stu-  
dze swemu: iż wam miał dąć wssystkie zie-  
mie: a miał wytrącić a wyniszczyć wssyst-  
kie obywatelie iey. Poletalisiny sie tedy bår-  
zo: y poradziłisiny dussam y gárdom ná-  
ssym: przywiedziemi ná tho banim sie was  
y wstapilisiny w the ráde: a teraz iestesciny  
w ręku twoich: co sie tobie prawego y do-  
brego zda: to uczyni śnami.

Uczynił tedy Jozue iakoby rzekł: y wy-  
bawit a wyiat ie z ræk synow Isráelskich: że  
niebyli pobić. Uczynił thedy decret a wy-  
rok onego dnia: że oni mieli być ná poslu-  
dze wssystkiego czelnieyszego ludu y Ota-  
rza Páńskiego: rabiac drwa: y wode no-  
sąc: aż do tego czasu: ná miejscu ktoroby  
sobie Pan obrat.

## Cap. 10.

O zwalzeniu piąci Krolow y zwycięstwie ich: o prze-  
bluzeniu dnia za modlitwa Jozue: y o inszych miastach  
dobyciu.

1. Mc. 9.

**T**hore rzeczy gdy wysłyszał Abdoni-  
sedech Krol Jerozolimski: że inż  
wziat Jozue miasto Hay: y zbur-  
zył ie (Bo iako był uczynił mi-  
astu Jerycho y Krolowi iego: thåt uczynił  
Hay y Krolowi iego) aże też zbiegli a przy-  
stali Gabaonitowie do ludu Isráelskiego:  
y żeby byli przymierze z nimi uczynili: zlekł  
sie bårzo. Abowiem Gabaon było miasto  
niemate: a iedno z miast Krolowskich: y  
wietssze niżli miasteczko Hay: y wssystcy w  
nim byli rycerze bårzo mocni. Poslat tedy  
Abonisedech Krol Jerozolimski do Ohám  
Krola Zebrońskiego: y do Saram Krola Je-  
rymotskiego: y do Japhia Krola Liáchis-  
kiego: y do Dabir Krola Eglomskiego: mo-  
wiąc: Przyedźcie do mnie y dodajcie mi  
pomocy: że dobedziemy Gabaon: dla czego  
sie wcieli do Jozue y do synow Isráel-  
skich:

Ziechawssy a zebrawssy sie tedy: ciągne-  
li pięć Krolow Ammoreyskich: Krol Ziero-  
solimski: Krol Zebroński: Krol Jerymoth:

Krol Liáchiski: Krol Eglomski: zaraż z woj-  
ski swemi y potożyli sie obozem a oblegli  
Gabaon: dobywającgo. Oni niesieczanie  
Gabaonscy będąc w obleżeniu wyprawili  
do Jozue: ktorzy ná ten czas mieszkali w obo-  
zie y Gálgali: y wskazali do niego mo-  
wiąc. Wieściagay reki twoiey ob pomocy  
slugom twoim: przyciągni co rychley: day  
nam pomoc: a wyzwól nas: Boć sie prze-  
ciwko nam z iechali wssystcy Krolowie A-  
moreyscy: ktorzy przebywają po gorách.

Ruszył sie tedy Jozue od Gálgali: y w-  
ssystko woysko walecznych meżow snim /  
meżowie co mocniejszy. Rzekł Pan do  
Jozue: Nieboysie ich: Boćiem ie dat w  
rece twoie. Zaden ci sie snich zástháwić a  
oprzeć niebędzie mogł. Przypadł thedy ná  
nie Jozue nagle: ciągnąc z Gálgali całą  
noc. A Pan ie strwożył boiánie z obliczno-  
ści ludu Isráelskiego: y poraził ie a prawie  
stát porażka wielka przy mieście Gaba-  
on: y gonit ie (Jozue) droga która wie-  
dzie do Bethoron: y pobit aż do Azechá: y  
Macedá. A gdy wcieli przed syny Isrá-  
elskimi: a spuszczałi sie do padolu Betho-  
ron: spuscił nánie Pan z nieba wielkie ka-  
mienienie aż do Azechá: y daleko ich wiecey po-  
bit grad kamienny: niżli co ich mieczem po-  
bili synowie Isráelscy.

Wten dzień gdy Pan dat w rece Amor-  
teussá (Isráelowi) / mówił Jozue ku Pá-  
nu przed oblicznością synow Isráelskich: y  
rzekł tudzież przed nimi: Stoićcie niew-  
znoś sie wiecey ku Gabaon: ani ty Kri-  
eżyca ku padolowi Aiálon. Stánęto wnetch  
stoićce y Miesiac: ażeby sie pomścił lud  
(Boży) ná nieprzyjacioly swemi. Zaż te  
nienapisano w Kriegách (Meżow) Sprá-  
wiedliwych: Státo tedy stóńce wposród  
ku Nieba: ani sie kwápiło zaisć: tak długo  
iako przez ten dzień. Niebył przed tym:  
ani potym będzie tak długi dzień: (iako)  
gdy wysłuchal Pan głosu cztowieczego: a  
gdy walczył za ludem Isráelskim.

Wrocil sie pothym Jozue ze wssystkimi  
ludem Isráelskim: do obozu do Gálgali.  
Abowiem pięć Krolow wcieli byli: y zcho-  
wali sie a skryli w iáskini miásthá Macedá.  
Powiedziano thedy Jozue: że było wyth-  
leniono a náleżono pięć Krolow: a oni sie  
pokryli w iáskiniach miásthá Macedá. (Co  
wssyskawssy) rostkazat thowárzyssom temi  
słowy: Przywalcie wielkimi kamieniami  
dzure tey tam iáskiniy: a osadzcie meżmi  
dowcipniami: ktorzy by tak zámienionych  
strzegli: ale wy nieśtoycie: y owssiem goncie  
nieprzyjacioly: a ten ostatet iákichkolwiek  
wcieliacych: biycie: a niedopuszczajcie im  
dopasć do miast swych: ktorich wám Pan  
Bog dat w rece wasse. Poraziwssy thedy

Isa. 28.

Psalm. 46.



## Kriegi

nieprzyjaciele wielka porażka / a prawie do ścisku mieliem wytrącić / ci ktorzy mogli vsć reki Izraelskie / w biegi do miast obronnych. I wrócić się wssystko wojsko ku Jozue do Mácada / gdzie na ten czas oboz leżał / zdrowo y w zupełney liczbie: a żaden nieśmiał przeciwko synom Izraelskim / ani pisać. Rozkazał Jozue tymi słowy / Odwalcie tho kamienie od dziury tej iastiniey / a wywiedźcie do mnie tych tam pieć Krolow / ktorzy się wniey kryli. Uczynili tak słuzebnicy / iako im było rozkazano: Wywiedli tedy do niego pieć Krolow z oney iastiniey / Krola Hierozolimskiego / Krola Hebronskiego / Krola Jerymotzkiego / Krola Lachistkiego / Krola Eglonskiego.

A gdy ie przywiedziono przed / przyzwał wssystkich meżow Izraelskich / y rzekł do Hermanow swego wojska ktorzy s nim byli: Jozcie / stąpcieś nogami na świe tych Krolow. Oni gdy odesli / y nastąpili nogami na gartę ich / zaśie rzekł do nich: Nie boycie się ani się lekaycie / bierzcie moc a bądzcie duży: Boć tak Pan Bog uczyni wssystkim nieprzyjacielom waszym / przeciwko ktorym walczyć bądziecie. Pokarali tedy Jozue y pobili / a dat ie obiesić na piąciśdach: y wisieli aż do wieczora. Gdy już stonice zachodziło / rozkazał towarzyszom / aby ie pozdeymowali z subienic. Oni zdławssy / wrucili ie do iastiniey w ktorej się kryli / y włożyli na dziure ie / kamienie wielkie / ktore trwają aż podziśdzien.

Tegoż dnia dostał Jozue miastą Mácada / y wybił wysięk mieczem / y Krola iego zabił / y wssystkie inssie obywatela miast tego: nie zaniechał w nim iacy co do bnieryssie ostątki. Uczynił tak Krolowi miast Mácada / iako był uczynił Krolowi Hierychowemu.

Puścił się potym ze wssystkim ludem Izraelskim z Mácada / do Lebna / y walczył przeciwko niemu / Kthore theż dat Pan w rece Izraelskie y z Krolem iego: y wysiękli miasto y wssystkie mieszcżany iego mieczem: nie zostawili w nim żadnych ostątkow. I uczynili też Krolowi Lebneyskiemu iako y Hierychowemu.

Z Lebna ciągnął do Lachis ze wssystkim Izraelem: a obtoczyssy ie wojskiem wokóło / dobywał go. Dat też y Lachis miasto Pan w rece synow Izraelskich / y dobył go wtorego dnia / y wybił mieczem wsselką duszę Kthora była w nim / iako uczynił y w Lebnie.

Na then czas przyciągnął był Zorám Krol z Gazer / na pomoc miastu Lachis / y thego poraził Jozue ze wssystkim ludem iego / co do ścisku.

Żasie z Lachis miastą puścił się do Eglon / a iednegoż dnia y obległ / y dobył go: y wybił wysięk mieczem / wssystkie dusze Kthore w nim były / wssystko na on Krtatth iako był uczynił w Lachis.

Ciągnął zaś ze wssystkim ludem Izraelskim z Eglon do Hebron / y walczył na przeciwko niemu: dobył / wysięk mieczem / tudzieś y Krola iego: wssystkie także miasteczka onego powiatu / y wssythomastkie dusze Kthore w nim nieśkali: Nie został w nim nic: iako uczynił w Eglon / tak theż y w Hebron: wssystko co w nim zastał a nalażł / kżac a trącac mieczem.

Stad się zaś obrócił do Dabir / dobył go y spustoszył: Krola też iego y wssystkie miasteczka w okóło / wysiękał: nie zostawił w nim nic żadnych ostątkow. Jako uczynił w Hebron y w Lebnie / y Krolom ich / tak uczynił miastu Dabir y Krolowi iego.

Poraził tedy Jozue wssystkie ziemie na gorách y od południa / y na równych polách y Asedoth z ich Krolami: Nie zostawił w niey nic a nic / ale co iedno tchnąć mogło każde zabił / iakomu był rozkazał Pan Bog Izraelski od Kadesbárne / aż do Gazy. Wssystkie ziemie Gessen aż do Gabaon / wssystkie Krole y Krolestwa ich za iedną wyprawa zdobywał y poburzył: Abowiem Pan Bog Izraelow walczył zań. I wrócił się iesłh ze wssystkim ludem Izraelskim na miejsce Obozu do Gálgála.

### Cap. II.

Jozue poraził Jabin z wielk inych Krolow y lud / pemaie wssystko co mu iedno Pan Bog rozkazał.

**G**dy vsslysat Jabin Krol Asor / posłał do Jobab Krola Madonskiego y do Krola Semeron / tudzieś y do Krola Asaff: posłał y do Krolow na pułnocy mieszkających na gorách / y na równiach Ceneroth ku południu / na polách theż równych y w powiastach Dor wedle morza: do Chananeussa / też od wschodu y od zachodu stonice / y do Amorreussa / do Heteussa / do Gerezeussa / y do Jebuzeussa na gorách: do Eweussa także Ktory mieszkali pod gora Hermon w ziemi Masfa. Ci wssystcy rusyli się y wyciągneli każdy z wojskiem swoim: lud bąrzo wielki a mnogi / nieinaczey iako piasek Kthory iest na brzegu morskim / Koni theż y wozow bez liczby a bez miary wiele. Ziąchali się ci wssystcy Krolowie na iedno miejsce / do wod Meron / żeby walczyli przeciwko ludu Izraelskiemu.

I rzekł

Iosue. 8.

Deute: 21.

Deute: 20.

Iosue. 6.

Deute: 20.

Deute: 20.

Exod: 23.

Deute: 20.

Exod: 23.

Iosue: 6.

Deute: 20.



# Jozue

Iosue: 10.

Deute: 20.

Num: 31.

Exodi: 23.

Iosue: 7.

Deute: 20.

J rzekł Pan do Jozue: Nieboysie ich: Bo intro oteyże godzinie/ ia the wssystkie dam tu zranieniu przed oblicznością ludu Iśraelskiego: koniom ich poderzniesz żyły/ a wozy ogniem popaliz. Przyciągnat tedy Jozue y wssystko woysko iego snim prze- ciwko nim do wod. Meron nagle/ y vde- rzyl na nie/ y dat ie Pan w rece ludu Iśra- elskiego. Ci porażili one/ y gonili aż do Sya- donu wielkiego/ y do wod Māsereffor/ y na pola Māsfe/ ktore iest tu wschodu sto- nica iego. J tak ie porażit a pobit ze żadnego snich żywo nieostawit: J czynit thāt iako mu byt Pan przykazat/ koniom ich żyły po- derznat/ a wozy popalit.

Wrociwssy sie zaś prethko wziat mia- stho Alzer: a krola iego mieczem zabit. Bo staradawna między themi wssystkimi krolestw/ Alzor przedniessy a celniesse byto. J wybit wssystkie dusse kthore thām miešťaty: Nie zostawit w nim nic/ y ow- sem co do sčiedu wssystko spustossyt/ y mia- sto samo spalit. Miaszczka theż wssystkie w okot/ y krole ich poimat/ pobit/ zgladzit/ tak iako byt przykazat Moizeš stuga Pān- ski. Krom miast ktore staly na pagorkach y gorach/ spānych/ ine ( wssystkie ) spalit lud Iśraelski: iedno thylko Alzor co obron- niesse/ spalit ogniem. Al wssystek tup tych miast y bydło rozdzielili między sie synowie Iśraelscy/ wybiwssy ludzie wssystkie. Jako byt rozkazat Pan Moizešowi studze swe- mu/ tak też Moizeš poruczył Jozuemu/ a on wssystko skutkiem wypelnit: J stowā iednego nieopuscit/ ze wssystkiego rozka- zania/ ktore byt Pan rozkazat Moizešowi.

Dobyt thedy Jozue wssystkiej ziemie na gorach y tu potudniu: ziemie thakiez Ges- sen/ y rowne pola/ y krāne na zachod sto- nica/ y gore Iśraelska y pola iey: y częśc gory kthora idzie tu Seir aż do Bāalgad/ po rowniach Libāńskich pod gora Hermon: wssystkie krole ich poimat/ porażit/ y pozabi- at. Przez dlugi czas walczył Jozue prze- ciwko thym krolom. Nie byto tho miasto ktorebysie synom Iśraelskim dobrowolnie podāto/ chyba Eweussā kthory miešťat w Gābāom: bo wssystkich moea dostat. Abo- wiem tho bytā senteneya a skazanie Pān- skie/ że miaty stāmiec a z twārdziec sercā ich/ yżby walczyli przeciwo ludu Iśrae- lskiemu: a ( od niego ) byli porażeni y stu- mieni: a żeby niezāslużyli żadney litości a łaski/ aby tak zgineli: iako byt rozkazat Pan Moizešowi.

Onegoś cāsu przyciągnat też Jozue/ y zabit Enāchim z gor Hebron/ y Dabir/ y Anāb/ y z kādzey gory Judā/ y Iśraelā/ y miastā ich zburzył. Nie zostawit żadnego z rodziāu Enāchimowego/ w ziemi synow

Iśraelskich: chyba miast Gāzā/ y Geth/ y Azoto/ w tych tylko ich zostawit. Dobyt te- dy a dostat Jozue wssystkiej ziemie/ iako mowit Pan do Moizeša/ y dat ia w posses- sia a dzierzawe synom Iśraelskim/ wedlug- częsci y potolenia ich/ J odpoczynećā zie- miā od walk.

## Cap. 12.

Wyliczā ieden a trzy dnieści Krolow stę y one stro- ne Jordani ktorych porażili Moizeš y Jozue.



J sa Krolowie ktore porażili sy- nowie Iśraelscy/ y posiedli zie- mie ich/ z one strone Jordana na wschod stonica/ od strumie- niā Arnon/ aż do gory Hermon/ y wssyst- ke sthrony od wschodu stonica/ kthora- sie chyli tu pusthyniey. Seon krol Amō- reyski/ kthory miešťat w Ešebon/ pāno- wat od Aroer/ kthore leży nad brzegiem strumienia Arnon a potowice w Padole/ y potowice Gālāād/ aż do rzeki Jebok/ kto- ra iest grānica synow Ammon: a od pusty- niey aż do morzā Ceneroth tu w schodu stonica/ aż do Morzā pustego/ kthore mo- rze iesth nastoiſse/ tu wschodu stonica/ po- drodze kthora wiedzie do Bethsimoth: A od potudniā/ ktora przylegā do Ašedoth/ aż do Szagā.

Grānica Og krolā Bāzāńskiego/ z ostāt- kow Rāffaim/ ktory miešťat w Aštāroth/ y w Ešrai. A pānowat na gorze Hermon/ y w Sālechā/ y tūdzież we wsselkiej ziemi Bāzān/ aż do grānic Gessury/ Māchāty/ y do potowice Gālāād/ do grānic krolā Se- onā Ešebonńskiego. Moizeš stuga Pāński y synowie Iśraelscy porażili ie/ J dat ziemie ich Moizeš stużebnik Pāński/ Rubeni- tom/ y Gadytom/ y potowicy potolenia Mānāsessowego.

Ci zaś sa Krolowie ziemscy/ ktore pora- żit Jozue y synowie Iśraelscy/ z one strone Jordani od stonica zachodu/ od Bāalgad na polu Libāńskim/ aż do gory Libanu/ ktorey częśc chyli sie do Seir: J dat ia Jo- zue/ w dzierzawe potoleniam Iśraelskim/ kādemu swoy dziat/ thāt na gorach/ iako na rownych polach/ w Ašeroth/ y na pu- styniey/ y tu potudniu/ byli Zethheus/ Am- morreus/ Chānāneus/ Serezeus/ Eweus y Jebuzeus.

Krol z Jerychā ieden: Krol Hay/ ktore- leży w strone Bethel/ ieden: Krol Hierozo- limski ieden: Krol Hebronski ieden/ Krol Herymoth ieden/ Krol Lāchis ieden/ Krol Eglon ieden/ Krol Gāzer ieden/ Krol Da- bir ieden/ Krol Gader ieden/ Krol Her- mā ieden/ Krol Hered ieden/ Krol Le-

I. Reg. 17.

Num: 26.

Num: 21.

Deute: 2.

Num: 21.

Deute: 3.

Num: 32.

Ex 34.

Deute: 3.

Iosue: 13.

Deute: 7.

Iosue: 6.

Iosue: 8.

Iosue: 10.



# kriegi

bná ieden / Krol Adullámski ieden / Krol  
Macedá ieden / Krol Bethel ieden / Krol  
Táffua ieden / Krol Offer ieden / Krol A-  
ffek ieden / Krol Saron ieden / Krol Ma-  
don ieden / Krol Afór ieden / Krol Seme-  
ron ieden / Krol Afáff ieden / Krol The-  
nach ieden / Krol Mageddo ieden / Krol  
Cedes ieden / Krol Jáchánám z Kármelu  
ieden / Krol Dor y powiatu dor ieden / Krol  
narodow Gálgál ieden / Krol Thersá ie-  
dem wssystkich krolow ieden á trzydziesci.

## Cap. 13.

Raje Pan Jozue aby dzielil krolestwo  
pokoleniam / náznaczywszy dzał Rubenowi / Gad y  
potowicy pokolenia Manáse / sosenemu.

**J**dy był Jozue star á podeszty bár-  
zo w leciech / thedy rzekł Pan do  
niego: Stárzateś sie / y niemáteś  
góś wieku / á ocho ziemiá báz-  
syroka zostátá / ktora docychniast niepo-  
dzielona iefcze lossen: to iest / wssystká Gá-  
lilea / Silistym / y wssystká Gessury. Od me-  
tney rzeki ktora zálewa ríec Egipt / až do  
gránic Akaron ku putnocy: Ziemiá Chaná-  
neyska / ktora dziela ná piec krolow Gili-  
stynskich / Gazeyczyti / Azoteyczyti / Afálio-  
nity / Geteyczyti / y Akaronity. A ku polu-  
dniu sa Eweyzybowie / wssystká ziemiá  
Chanáneyska / y Máraá Sydoniska / až do  
Affeká / y do kopcow Ammoreyzyti / y do  
iego gránic. Kráiná téz Libánska ná wo-  
schod stonca / od Báalgad pod górą Her-  
mon / až wnidziez do Emath. Wssych ko-  
rzy miestká ná gorze / (záiawssy) od Li-  
banu až do wod Máfseressot / y wssysthey  
Sidonczici. Ja iestem ktory ie wygładze od  
oblicnosci synow Isráelskich. Tiedaz tho-  
idzie w czesć dziedzictwa Isráelskiego / iá  
kom iá tobie rozkazat.

iosue. 12.

Numc: 32.

iosue. 12.

A teraz inż dziel ziemié dzierżawcy po-  
leniom w possessya á dzierżawcy y pot po-  
leniu Manáse / sosenemu / z ktorymi Ruben  
y Gad opánowali ziemié / kthora im dat  
Moizeš slugá Pánski / zá Jordanem ná  
wschod stonca: od Aroer ktore leży ná brze-  
gu strumienia Arnon / y ná pośrzodku pa-  
dotu / y wssystkie pola Medábá / až do Dy-  
bon / y wssystkie miestá Seon krolá Amor-  
reyskiego / ktory krolowat w Ešebon / až do  
gránic synow Ammon. J Gálaád / y mie-  
dze Gessury y Macháty / y wssystké gore  
Hermon / y wssystké ziemié Bázán / až do  
Sálechá / Wssystké krolestwo Ogá w Báz-  
zán / ktory krolowat w Afhároth / y w E-  
drai / on był z ostátkow Káfaim: y porá-  
ził ie Moizešá wygładził. A niechcieli sy-  
nowie Isráelscy wytrácić Gessury y Máf-

cháty / y miestáli miedzy ludem Isráel-  
skim / až do ninieyszego dnia. Ale potole-  
niu Lewi / nie dat dzierżawy: ále tylko zbo-  
żné á Bydळेce offiáry Pána Boga Isráel-  
skiego / the sa iego dziedzictwo / iáko mu  
mowit.

Numc: 18.  
iosue. 14.  
C 13.

Numc: 33.

Dat tedy Moizeš dzierżawcy pokoleniu  
synow Ruben / wedlug przybuzienstwa á  
rodziny iego. J bytá ich gránicá / pocawssy  
od Aroer / ktore leży ná brzegu strumienia  
Arnon / y w pośrzodku padolu tegoż stru-  
mienia: wssystké rownia / kthora wiedzie  
do Medábá y Ešebon / y wssystkie wioski  
ich / ktore sa w rownych polách: Dybon téz  
Bámothbáál / y miástečko Báálmaón / y  
Jáffá / Cedymoth / Mefááth / Káryáthya-  
im / Sábámá / y Sáráthásár / ná gorze pa-  
dotu Betffogor / y Afedoth / Sággá / y Be-  
thyesimoth / y wssystkie miestá w Polu / y  
wssystkie krolestwa Seon krolá Amorihy  
skiego / ktory krolowat w Ešebon / ktorego  
poráził Moizeš / z křiájety Máfáán: E-  
wea / Recen / y Sur / Hur / y Rebe / Zeth-  
mány Seon krolá / ktory miestáli w zies-  
mi: J Báálámá wieszcá syná Beorowe-  
go / zábili synowie Isráelscy mieczem / mie-  
dzy innymi kthorych pobili. J stálsie gráni-  
ca synow Ruben / Jordan. Thá iest ofiá-  
dłosć / pokolenia Ruben wedlug rodziny  
iego / Máfáth y wioski.

Numc: 21.  
C 31.

Dat thež Moizeš pokoleniu Gad y sy-  
nom iego dzierżawcy wedlug rodzin ich.  
Ktorey rákowe iest rozdzielenie. Gránicá  
Gazer / y wssystkie miestá Gálaád / y po-  
twice ziemié synow Ammon: až do Aroer  
ktore iest przeciwko Kábba. A od Ešebon  
až do Ramoth / Máfse / y Bethonim: á  
od Mánáim až do gránic Dabir. W pado-  
le téz Betháran / y Bethnemrá / Sokoth /  
y Sáfon / ostátek krolestwa Seon krolá E-  
šebonskiego. Tego téz gránica iest Jordan  
až do ostátnier czesći morzá Ceneroth / zá  
Jordanem ná wschod stonca. Tá iest ofiá-  
dá á dzierżawá synow Gad wedlug ich fá-  
milicy / Máfáth y wioski ich.

iosue. 17.  
1. Para: 6.

Dat y potowicy pokolenia Manáse / y  
synom iego wedlug rodzin ich dzierżawcy  
ktorey ten iest pocátek: od Mánáim wssy-  
stké Bázán / y wssystkie krolestwa Og krolá  
Bázánskiego / y wssystkie wái Jahir / ko-  
re sa w Bázán: Szesćdziesiáth miásteček:  
y potowice Gálaád / y Afhároth / y Edrai /  
miástá krolestwa Og w Bázán: synom Ma-  
chirowym syná Manáse / potowicy synow  
Machir / podlug rodzin swoich. Te dzier-  
żawcy oddzielit Moizeš w rowniách Mo-  
ábskich / zá Jordanem przeciw Zierych-  
ku wschodu stonca. A pokoleniu Lewi nie  
oat dzierżawy iž Pan Bog Isráelski sam  
iest dzierżawá iego / iáko mu mowit.

iosue: 13.  
C 18.



# Jozue.

## Cap. 14.

Kaleffowi sie dostalo miasto. Hebron/ Bo mu byl  
tho Moizef dac obiecat.

tego czasu bylo Hebron/ Kalebá Cenezey-  
czyka syna Jeffonowego/ aż po dziś dzień:  
że nasładowat Pana Boga Izraelskiego.  
Bylo przed tym imie Hebron/ Kariath  
Arbe. Adam nawiethsy thu między Ena-  
chim leży: Jodpoczyneta ziemia od walk.

Iosue. 15.

## Cap. 15.

Atorem miasta a Echora Arainy dostaly sie pokole-  
niu Juda/ y o gorze Kalebowej.

Os tedy synow Judy/ według  
rodzin tego ten byl: Od granic  
Edom/ aż do puszcy Syn ku  
poludniu/ y aż do ostatniej stro-  
ny potudnia: Początek iey od końca Mo-  
rza nasłonnego/ y od ieo ( wyspu na Krtale )  
iezyka Echory sie chyli ku potudniu. A wy-  
chodzi przeciwko gorze Niedzwiakowej  
y przechodzi aż do Synai: idzie thez ku Ka-  
desbárne/ a przybiega do Efrom/ wstepu-  
iac do Addar/ y obiegaiac Karkaa: a z tad  
bieży do Asemona/ a przypada aż do stru-  
mienia Egypckiego/ y beda granice iego/  
Morze wielkie. Ten bedzie koniec z strony  
od potudnia.

Ale od wschodu stonca bedzie początek  
Morze nasłonne/ aż do ostatnich kraion  
Jordanowych: y one ( krajny ) Echora sie  
chyli na putnocy od Jezyka morskiego/ aż  
do teyże rzeki Jordana. I bieży granica do  
Bethagla/ y zas od putnocy aż do Betha-  
raba: idac aż do kamienia Boen syna Ru-  
ben: y chylac sie ku granicam Debera/ z  
padotu Achor/ przeciw putnocy patrzaiac  
ku Galgala/ ktore jest przeciw wschodze-  
niu do Abommim/ od potudnia tey strony  
strumienia: a idzie ku wodam ktore zowa-  
studnia Stoneczna: a beda wychodzić ku  
studniem Rogel/ y wstepnie przez Padot  
syna Ennomowego z боку Jebuzea na po-  
tudnie/ tho jest Hieruzalem: y sthad sie  
zas wynosiac na wierch gory Echora jest  
naprzeciw Gehennon ku zachodowi/ na  
wierzchu padotu Kaffaim ku putnocy/ a  
bieży precz od wierzchu gory/ aż do stud-  
niem wody Nepthoa: y przychodzi aż do wsi  
gory Efrom: y chyli sie zas do Baala/ kto-  
re jest Karyathyarim/ tho jest/ miasto na  
miescu Lasu/ y obiega z Baala ku zacho-  
dowi/ aż do gory Seir: y idzie wedle gory  
Jarym ku putnocy do Cheslon: y zbiega do  
Bethsames/ y idzie do Tamna. A przycho-  
dzi ku putnocy ku Akaron z боку/ y chylisie  
do Sechrona/ y bieży na gore Baala: y przy-  
pada do Jebneel/ y konczy sie od zachodu  
brzegiem morza wielkiego. Te sa granice  
synow Juda w okolo/ w ich rodzinach.

1. Reg. 1.

Num: 34.

Num: 26.  
E 33.

Iosue. 13.  
Gene: 48.

Num: 35.

Num: 14.

Num: 13.

Num: 14.

Eccl: 46.

1. Para: 7.  
Iosue. 21.



Krieg

Iosue. 14.  
Indicis I.

Judith: 1.  
1. Reg: 17.  
1. Para: 12.

Numc: 36.  
Josuc. 17.

I byty miásta od poslednich kráin synow  
Juda/ wedle gránic Edom od południa:  
Kábsel/ Eder/ Jágur/ Eyná/ Dymóná/  
Adadá/ Cedés/ Ašor/ y Jethnán/ Zýff/ The  
lem/ Bátorh/ Ašornowe/ Káryot/ Hesíon  
to iesth Ašor/ Amám/ Sámá/ Melodá/  
Ašergáddá/ Ašsemon/ Bethseleth/ Ašer-  
suál/ Bersábee/ Bázrothya/ Báalá/ Zín/  
Ešem/ Heltholad/ Cesil/ Hármi/ Sy-  
celek/ Medemená/ Sensenná/ Lebáoth/  
Selim/ Ašen/ Remon: wssystkich miasth  
dziewięć á dwádzieścia/ y wsi ich.

10/22. 19.

Aná rownych polách zās: Estaol/ Sā  
 rea/ Afena/ Zānoe/ Engānnim/ Táffua/  
 Enāim/ Jerimoth/ Adulām/ Socho/ A  
 zechá/ Sārāim/ Adetāim/ Gederá/ y Ge  
 derothāim/ miasť cĕtemasĕie v wsi ich.

Sānān/ Hādāzā/ Māgdālgād/ Dele-  
 ān/ Māseffā/ Jekkel/ Lāchis/ Bāschat/  
 Eglon/ Hebbon/ Lehemān/ Cethys/ Gi-  
 deroth/ Bethdāgon/ Nāāmā/ y Māce-  
 dā: miast fēsnašcie y wśi ich.

## Indien: I.

Lábana/ Ether/ Asán/ Jesehá/ Esná/  
Nesyb/ Ceilá/ Achzyb/ y Märeza: miasth  
dziewiec y woi ich. Akaron z miasteczka  
mi y wioskami swemi. Od Akaron aż do  
Morza: wszystkie rzeczy ktore sie chyla ku  
Azotorowi y wioskam jego. Azot z miastecz-  
kami y wioskami swemi.

Gaza z miasteczkami y wioskami swemi/  
aż do strumienia Egypckiego/ y do Mo-  
rza wielkiego grńnice iego.

Al ná gorze: Sámir/ Jether/ Sochoth/  
Dánná/ Káryáthfenna/ to iest Dábir: A-  
náb/ Hístemó/ Anim/ Gozen/ Olon/ y Gi-  
lo/ miašť iedennascie y wsi ich.

Aráb/ Ruma/ Ezáán/ Jánun/ Bethá  
fua/ Afeká/ Almathá/ Karyátharbe/ to

Maon/Chármel/ Syff/ Jotá/ Jezrá/  
hel/ Jukádam/ Zánoc/ Atkáim/ Gabáa/  
y Tanná: miast dziesięć y wsi ich. Alul y  
Bethsor y Ziedor/ Máreth/ Bethánoth/  
y Belthecen/ miast pięć y wsi ich.

Hálbul/ Bethsur/ Gedor/ Mareth/  
Bethanot/ Etekon: sześć miast y wsi ich.  
Karyáthbaál/ tho iest Karyáthiarym mia-  
sto leśne/ y Arebba: miastá dwie y wsi ich  
Na puszczey: Betharába/ Meddyn/ Sá-  
chácha/ Nebśán/ Miastá Soli/ y Engád-  
dy: miasthsześć y wsi ich. Jesth ich w obec-  
wssstkich spotem sto y pietnaście. A Jebu-  
zeussá ktory mieszká w Hieruzálem/ nie-  
mogli synowie Judá wygładzić: Imiesz-  
kał Jebuzeus z syny Judá w Hieruzálem/  
aż do ninieyszego dnia.

Judicy: 1.

Cap. 16.

Dział połolenia Efr. 8im miast y wioſt/ Chana-  
neus mieſtka między nimi dgiac im daſi.

**A**d też los synom Jozeffowym  
od Jordana ku Hierychu / y wo-  
dam iego / od wschodu stońcá  
pustynia kthora idzie od Hiery-  
chá do gory Bethel: á od Bethel bieży do  
Luzy: á idzie przez miedze Archiáthároth:  
y zbiega ku zachodu wedle gránic Jesle-  
ty / aż do gránic Bethoron nisssey / y Gá-  
zer: y zágrániczáła sie powiáthy ie<sup>o</sup> Mo-  
rzem wielkim / y otrzymáli á posiedli ie sy-  
nowie Jozeffowi / Mánásses y Eßfráim.

Indick: 1.

Wszystkie granice synów Efraimowych według rodziców ich: a osada ich ku wschodowi stoncá Aethároth / Addár / aż do Bethoron wyssze. A wychodzą granice aż do Morzá: A zaś Máchmetat na puć nocy pátrzy / y obiega granice ku stoncá wschodu / aż do Thánáthselo: y przechodzi od wschodu aż do Janoe. Od Janoe zaś zbiega do Aethároth y Määráthá: przybiega do Hierycho / y zaś bieży do Jordanu. Z Tássua idzie ku morzu do padoku Trzciny nego / a wychodzi aż do morzá naslonsszego.

Tá jest ofiadtość á dzierzawa pokolenia  
synow Efraím według Sámiley swych.  
Wydzielono też miasta synom Efraím  
wym we arzodku ofiadtości synow Mánas-  
se y woi ich. I nie zabili synowie Efraím  
Chánáneussá kthory miešťat w Gazer: I  
miešťat Chánáneus w posrzedku Efra-  
im, aż do tego dnia/ dawając dan.

Num: 33.  
Indic: 1.

Cap. 17.



## Jozue.

Osiadłosc a dzial dala polowicy drugiej pokole-  
nia Manasse-sowego / y corkam Galsadowym /  
y przydano ku dzialu Jozeffowemu.

Josue. 13.  
Gene. 48.

Num. 27.  
36.

**N**Adt thez los pokoleniu Manasse-  
se / a ten jesth pierworodzony  
syn Jozeffow Machirowi pier-  
worodzonemu Manasse / oycu  
Galaad / ktorzy byl maj waleczny / y mial  
osiadlosc a dzierzawe Galaad y Bazam / y  
drugim synom Manasse-sowym / wedlug  
familiey ich / ( iako ) synom Abiezer / sy-  
nom Zelech / synom Ezyrel / synom Se-  
chem / y synom Zeffe / y synom Semida:  
Ci sa synowie Manasse / syna Jozeffowe-  
go mezczyzny / wedlug rodzin swoich. Ale  
Galsaad syn Eferow / syna Galaadowego  
ktory byl synem Machirowym / syna Ma-  
nasse-sowego / niemial synow iedno-  
chylko corki: ktorzych the sa imiona / Ma-  
ala / Noa / Egl / Melcha / y Thersa. The  
przyszly przed obliczosc Eleazara kapla-  
na / y Jozue syna Nun / y Ariezath / mo-  
wiaci: Rozkazat Pan przez reke Moizesa  
aby nam byla dana dzierzawa / miedzy bra-  
cia nasza. J dat im / wedlug rozkazania  
Panskiego dzierzawe / miedzy bracia oyci ich.

J padlo dziesiec powrostow Manasse /  
ktom ziemie Galaad y Bazan za Jorda-  
nem. Bo corki Manasse-sowe otrzymaly  
dziedzictwo w posrzedku synow iego. A  
ziemia Galaad / padla lossem synom Ma-  
nasse / ktorzy zostawali.

J byla granica Manasse od Aser Machi-  
matath / ktora patrzy ku Sychem: y biezy  
po prawey stronie wedle onych ktorzy mie-  
skaia y studnie Tafue. Abowiem w losie  
Manasse / padla byla ziemia Tafue / kto-  
ra jest wedle miedzy Manasse synow Efra-  
imowych. J zbiega granica padolu trzem-  
nego na poludnie strumienia miast Efra-  
imowych / ktore sa w posrzedku miast Ma-  
nasse: Miedza Manasse od putnocy stru-  
mienia / a wyscie iey idzie ku morzu: thut  
iz dzierzawa Efraim jesth od potudnia / a  
od putnocy Manasse: y oboie zamyka mo-  
rze / y schadzaja sie z soba w pokoleniu Aser  
od putnocy / a w pokoleniu Isachar / od w-  
schodu slonca.

Judic. 1.

J bylo dziedzictwo Manasse-sowe w I-  
sachar / w Aser / w Bethsan y wioski iego:  
y Jebalam z wioskami swemi / y obywatel-  
e Dor z miasteczki swemi / Takiez tez oby-  
watele Endor z wioskami swemi: takiez  
obywatele Tenach z wioskami swemi: J o-  
bywatele Mageddo z wioskami swemi: y  
trzecia czesc miast Nofferth. Ani mogli  
synowie Manasse tych miast zburzyc / ale  
poczal Chananeus przebywac w ziemi tej.

A gdy porhym zmogli synowie Israelscy /  
podbili sobie Chananeyszy / y uczynili ie-  
sobie hotdowniki a nie wytracili ich.

J morwili synowie Jozeffowi do Jozue  
themistowy: Czemus mi dat ku osadzie zie-  
mie losu y powrostka iednego / poniewazem  
tak wniematym pociecie / a blagostawit mi  
Pan: Do ktorych Jozue rzekl: Poniewaz  
jestes lud wielki / idz do Lassa / y wyreb  
a wypraw sobie pola w ziemi Ferzeuss-  
wey y Raffaymowej: poniewaz ci ciasna  
osada na gorze Efraim.

Odpowiedzieli mu synowie Jozeffowi  
Nie bedziem mogli na gore wnisc / gdyz  
wyrwaia wozow okowanych zelazem Cha-  
naneyszy ktorzy mieszkaja na row-  
ney ziemi / w ktorej leza Bethsan z wioska-  
mi swemi / y Jezrahel ktory wladnie po-  
towica padolu. J rzekl Jozue do domu Joze-  
ffowe / Efraimowi y Manasse. Lud mno-  
gi jestes / y barzo mocny / nie bedzies mial ie-  
dne dzialu / ale poydziesz na gore y wyra-  
bisz sobie / y wyprawisz miescie ku mieska-  
niu: a bedzies mogl daley postepic / gdy zbu-  
rzyz Chananeusa / na ktorego powiada  
ze ma wojy zelazne / a ze jest barzo mocny.

### Cap. 18.

Posylaja meze ku oppisanu ziemie ktora miala  
byc ostatnich siedmi pokolenia / y dano dzial Benia-  
minowemu pokoleniu.

**S**Esli a zebrali sie potym wssyst-  
cy synowie Israelscy do Sylo / y  
tam postawili Przybytek swia-  
dectwa / a byla im ziemia pod-  
dana. Zostalo tedy bylo ieszcze synow Isra-  
elskich siedmiore pokolenie / ktore ieszcze  
byly do tychmiasth niewzieli osiadlosci a  
dzierzaw swoich. J rzekl do nich Jozue:  
Czemuzescie tak barzo zlenieli / ze nie idzie-  
cie abyscie tez posiedli ziemie / ktora Pan  
Bog oycow waszych dal wam: Obierzcie  
z kazdego pokolenia trzech mezow / ze ie-  
posle / aby sli y strazyli ziemie / y popisali ia  
wedlug liczby kazdego mnostwa: a ze mi  
przyniosa ten spis.

Rozdzielcie sobie ziemie na siedm czesci  
Judas niechay liezy w granicach swych od  
potudnia / A dom Jozeffow od putnocy:  
ziemia ktora miedzy nimi jest / ze sobie na  
siedm czesci opiscie: y przydziecie thu do  
mnie / ze przed Panem Bogiem waszym  
puszcze miedzy was los: bo nie jest miedzy  
wami dzial Lewitow / ale dziedzictwo ich  
jest kaptanstwo Panskie. Na ten czas Gad  
y Ruben / y potowica pokolenia Manasse /  
inzy byli wzeli possessys a dzierzawe swoje

Josue. 13.  
14.  
Josue. 12.

za Jora



za Jordanem na wschod stonca ktora im  
byl dat Moizeš sluga Pański.

I gdy inż ruffyli sie meżowie aby sli ku  
popisaniu ziemie / przykazat im Jozue/  
mowiac: Zkrasćcie ziemie / popiściej ia / a  
wrocćcie sie zas do mnie: zebym thę przed  
Pánem Bogiem wassym w Sylo / pusćit  
miedzy was Los. Sli tedy: a ogladawssy  
ia / na siedm cześci rozdzielili / spisawssy  
na kriegach. I przysli zas do Jozue do o-  
bozu w Silo: on pusćit los przed Pánem  
w Silo / y rozdzielit ziemie miedzy syny Iz-  
raelskie na siedm cześci.

I padł pierwsz los na syny Beniamino-  
we / po familiach ich / zeby posiedli ziemie  
miedzy syny Juda y syny Jozeffowymi. I  
mieli granice ku putnocy od Jordanu: idac  
wedle bołu Zierycho sfbzony putnocney / a  
stamtad biezac ku zachodu na gorzysze mie-  
scę / y przybiegac ku pustyni Bethaw-  
en / y przechodzic wedle Luzy na poludnie  
to jest Bethel / y wstepic zas do Ataroth  
addar / na gore ktora jest na poludnie Be-  
thoron nisse: y chyli sie idac koto Morza  
na poludnie gory ktora patrzy do Betho-  
ron / przeciw wiatru poludniowemu: A wy-  
scie iey do Karyath baal / ktore tez zowa  
Karyathayrim miasto synow Juda. Thę  
jest strona przeciw morzu na zachod.

A zas od poludnia z strony Karyathya-  
rim / wychodzi granica ku morzu / a przy-  
pada az do studnie wod Bepthoa. I zbie-  
ga na cześć gory / ktora patrzy ku padolu  
synow Ennon: a lezy ku putnocy / na kraiu  
padolu Raffaim. I stepie do Geennon /  
to jest padolu Ennon / wedle bołu Jebu-  
zea na poludnie: y przybiega ku studni  
Kogel / miasc sie zas ku putnocy / y wycho-  
dzic do Emfemes / to jest studnie stone-  
cney: a przechodzi az do pagorkow kthore-  
sa na przeciwko wstepowaniu do Adom-  
min: I zbiega do Habenboem / to jest /  
kamienia Boem syna Ruben: y przecho-  
dzi z strony putnocy / na rowne pola: y ste-  
pie na rownie / y przemija ku putnocy  
Bethagla: A wychodzenie iey ku Jezko-  
wi morza nastoiszego / od putnocy na kon-  
cu Jordana na poludnie: ktory jest grani-  
ca iego od wschodu.

Tę jest dzierzawa synow Beniamin we-  
dlug granic gich w koto / y wedlug famili-  
ey gich.

A byty miasth iego / Zierycho / Betha-  
glá / Padot kasis / Betharaba / Samaras-  
im / Bethel / Awim / Affara / Offerá / He-  
moná / Offni / Gabee: miasth dwanasćie  
y wsi ich. Gabáon / Ramá / Beroth / Mes-  
ffe / Raffara / Amosa / Recem / Jareffel /  
Tharela / Sela / Zeleff / Jebu / a tho jest  
Zierysalem / Gabáath / y Karyat: miasth

czternasćie / y wsi ich. I byto miast wssyst-  
kich dwadzieścia y sześć. Tę jest dzierzawa  
synow Beniamin / wedlug familiey gich:

## Cap. 19.

Namáciono dnaty sześci pokoleniu Symeon-  
owemu / Zabulonowemu / Izacharowemu / Aśkrowe-  
mu / Aśfálimowemu / Danowemu / y Jozue.

**S**zedł też los wtory synow Sy-  
meonowych wedlug rodzyń ich  
I byto dziedzictwo ich w po-  
srzodku dzierzawy synow Ju-  
dā: Bersabee / Sabee / Molada / Hazer / u-  
al / Bala / Asem / Heltholad / Bethul / Har-  
ma / Sycelech / Bethmarchaboth / Aser-  
susa / Beth Lebaoth y Sarohen / miasth  
trzynasćie y wsi ich. Ain / Kemmon / A-  
thar / Asan: miast czterzy y wsi ich: Wssy-  
stkie wioski okolo tych miasth az do Bala-  
ath / Beer / Ramath ku poludniowey stro-  
nie. I byto miasth wssystkich siedmnasćie.  
To jest dziedzictwo synow Symeonowych  
wedlug rodzyń ich / w dzierzawie y powro-  
tku synow Juda: bo wietste byto / a dla te-  
go synowie Symeonowi odziedzicili w po-  
srzodku dziedzictwa ich.

Trzeci los padł na syny Zabulonowe  
przez rodzyń ich: I byla ich granica / az  
do Saryd: I wstepnie od morza y Madas-  
laa / y przybiega ku Debbaseth / az do stru-  
mienia ktory jest przeciw Jekonie. I wra-  
casie od Saryd ku stonca wschodu / do gra-  
nic Ceseleth Tabor / y wychodzi do Dabe-  
reth / a biezy ku Jassie. A stad zas przecho-  
dzi ku wschodu stonca Getheser / y Thas-  
chasin: a wychodzi do Kemmon / Amtar  
y Etoa. A obchodzi ku putnocy Hanathán:  
I sa wyscia iey / padot Jephahel / y Ka-  
teth Naalon / Semeron / Jedala / y Be-  
thleem: miast dwanasćie y wsi ich. To jest  
dziedzictwo pokolenia synow Zabulon /  
wedlug rodzyń ich / miasth y wioski ich.

Czwarty los wyszedł na syny Izachar /  
wedlug rodzyń ich. I byla osiadlosć ich  
Jezrahel / Kázaloth / Sunem / Raffara-  
im / Seon / Anaaroth / Rabbot / Cesron /  
Albez / Rameth / Enganim / Ennada / y  
Bethfeses. I przychodzi granica iego az  
do Thabor / y Sehesma y Bethfemes: I  
sedzie koniec iey Jordan: miast sześnasćie  
y wsi ich. Tę jest dzierzawa synow Izach-  
ar po rodzinach swych / miasth y wio-  
ski ich.

Padł los piaty pokoleniu synow Aser /  
wedlug rodzyń ich: I byla granica ich / Al-  
chat / Kati / Beten / Aráff / Elnelech / A-  
maad / y Mesal: I przychodzi az do Kar-  
melu morskiego / y do Syor / y do Labanath.

Gene: 49.  
I. Parag.

Isuc. 15.

Gene: 49.



# Jozue.

Jwraca sie ku wschodowi do Bethdagon: y przechodzi az do Zabulon y Padotu Jepsahel przeciw pułnocy do Bethemeth y Nechiel. Jwychodzi po lewey stronie Kabbul Achran Roob Almon y Chaná az do Sydonu wielkie: Jzas sie wraca do Horma az do miasta barzo obronnego Tyru y az do Hozá: Jbedzie koniec iey y morza z pomiaru Akzyba y Amma y Afeg y Roob: miasta dwadzieścia y dwie y wsi ich. Tá jest dzierzawa synow Aser wedlug rodzin swych / miasta y wioski ich.

Synow Neptalim kosty los padl po fámiliách ich. Jzaiela sie granica od Zeph y Helon do Saananim y Adami ktore jest Nekeb y Jebnahel az do Lekim: a wyścia ich az do Jordanu. Jobra sie zas granica ku zachodowi do Azanoth Chabor a stad wybiega do Deká y przechodzi do Zabulon na południe y do Aser ku zachodowi y do Juda ku Jordanu ku wschodowi stonca. Miasta naobronnieste: Asebam Ser Emach Kethath Cenereth Edema Arama Asor Cedas Edrai Enhazor Jeron Magdalel Horem Bethanathy Bethsames: miast dziewiętnaście y wsi ich. Tá jest posesya synow Neptalim wedlug rodzin ich / miasta y wioski ich.

Pokoleniu synow Dan po fámiliách ich wyssedl los siodny: Jbyta granica dzierzawy ich Saraa Estal Hirsemes to jest miasto stoneczne Sebein Aialon Jethela Eclon Temna Achron Ethece Gebbeton Balaad Jud Bane Bazarach y Getremmon y Meiaarkon y Aretkon z granica ktora patrzy do Joppen y tym koncem sie zamyka. Wybrali sie tez synowie Dan y walczyli przeciwko Lesem y dobyli go: y wysiekli ie mieczem a sami osiedli y mieszkali w nim wezwawosy imie iego Lesemdan z imienia Dan oycá swego. Tá jest dzierzawa pokolenia synow Dan po rodzinach ich / miasta y wioski ich.

Agdy juz wykonat dzielic losem ziemia wssystkim wedlug pokolenia ich dali synowie Israelscy dzierzawe Jozue synowi Nun miedzy soba / wedlug rozkazania Pánstkiego (dali mu) miasto ktore chciat miec Thannathsaraa na gorze Efraim Jzbudowat miastho tamze wnim przemieszkawat.

Te sa dzierzawy ktore losem rozdzielili Eleazar kaptan y Jozue syn Nun y kraszeta fámiliy y pokolenia synow Israelskich w Sylo przed Panem y drzwi przybytku swiadcetwa y podzielili ziemia

## Cap. 20.

Miasta ta weterice Mejoboycom i strasunku / oddziela / y czas mieszkania w nich / abo wracenia sie do swego / opisuie.

**N**owit Pan do Jozue timi stowami: Mow dosynow Israelskich a rzecz im: Odtaczcie miasta zbiegow / o ktorychem nowit do was przez Moizeffa aby do nich wcielal / ktobykolwiek czlowieka zabít nie schudzi: zeby mogl wsc gniewu krewnego / ktory by sie mscic chciat krowie / Agdyby do jednego z tych miast wciel / sthanie przed Brana mieyska / y bedzie nowit do stharskich miasta onego / takowe rzeczy ktoreby go okazaly byc niewinnym: Tedy gi dopiero przyma / y dadza mu miejsce na mieszkanie.

Agdyby go msciciel krowie gonil / nie wydadza mu go w rece iego / bo niechca / cy zabít bliźniego iego / a tez niemoze byc nań dowiedziono / zeby przed dwiema abo przed trzema dni byt mu nieprzyjacielem. Jbedzie mieszkal w onym miescie / azby stanat przed Sadem / sprawniac sie tego co uczynil / a zeby umari kaplan wielki ktory bedzie na ten czas: Toz dopiero sie wroci on Mejoboyca y wnidzie do miasta y do domu swego / z ktorego byl wciel.

Wysadzili thedy Cedas w Galilei / gory Neptalim: JSychem na gorze Efraim: JKaryatharbe to jest Hebron / na gorze Juda: Az one strone Jordanu na wschod stonca od Jerycho / odtaczili Bozor: ktore lezy w puszczu rowney z pokolenia Ruben: JKamoth w Galaad z pokolenia Gad: JGaulon w Bazan z pokolenia Manasse.

Te miasta wysadzone sa wssystkim synom Israelskim y cudzoziemcom ktorzy mieszkali miedzy niemi: aby wcielal do nich ktoby dusse niechcac zabít / a nie umari w rekú bliźniego / ktory by sie chciat mscic krowie wytaney / azby stanat przed ludem / y sprawil sie a dat przyczyny uczynku swego.

## Cap. 21.

Levitom Miasta namaczone z ich przedmieszciami: Agdy sie juz obietnica Pánstka wypełnila / stat sie po / toz y odpoczynek synom Israelskim.

**N**zysztapili potym Kraszeta fámiliy Lewi do kaptana Eleazara y do Jozue syna Nun / y do kraszeta rodow ze wssystkich pokolenia synow Israelskich: y mowili do nich w Sylo w ziemi Chananeyskiej / temi stowami: Przykazat Pan przez Moizeffa aby nam thez byly dane miasta na mieszk

Exodi. 21.  
Numc. 35.  
Deute. 19.

Numc. 35.

Kanie.



Num: 3.  
4.

Łanie y przedmiescia ich ku chowaniu do-  
bytki. Idali synowie Izraelscy z dzierzaw  
swoich wedlug rozkazania Panskiego mia-  
sta y przedmiescia ich.

Wyszedl tedy los na familia Kaath sy-  
now Arona kaplana z pokolenia Juda/  
y Symeon y Beniamin miast trzynascie:  
Jostacim synom Kaath to iesth Lewi-  
tom ktorzy zbywali z pokolenia Efraim/  
Dan y potowice pokolenia Manasse/  
miast dziesiec.

Zas synom Gerson wyszedl los aby wzie-  
li z pokolenia Izachar y Aser y Neptali-  
m y polowice pokolenia Manasse w  
Bazan miast trzynascie.

A synom Merary wedlug rodzin ich z  
pokolen Ruben y Gad y Zabulon miast  
dwanaście.

Dali tedy synowie Izraelscy Lewitom  
miasta y przedmiescia ich iako przykazat  
Pan przez Mojzesa kazdemu losem od-  
dzielwssy.

Z pokolenia synow Juda y Symeono-  
wych dat Jozue miasta kthore tak zowa.

Synom Aaron wedlug familiei Kaath  
Lewitkiego rodu (abowiem pierwssy los  
im wyszedl) Karyacharbe oyci Enach/  
ktore zowa Hebron na gorze Juda y prze-  
dmiescia tego woto: Ale role y wotiego/  
dat byl Kalebowi synowi Jefonowemu w  
dzierzawe. Dat tedy synom Arona ka-  
ptana Hebron miastho vcieczki y przed-  
miescia tego: y Lobne z przedmiesciami  
tego: y Jeter y Estemo y Holon y Dabir/  
Alin y Jetha y Bersames z przedmies-  
ciami swemi miast dziesiec ze dwu po-  
kolenia iako powiedziano.

A z pokolenia synow Beniamin Ga-  
bion Gabae Anathot y Almon z przed-  
miesciami swemi czterzy miasta. Wssy-  
stkich w obec miast synow Arona kapla-  
na trzynascie z przedmiesciami swemi.

A inym po familiach synow Kaath Le-  
witkiego rodu thia dzierzawa iesth dana.  
Z pokolenia Efraim miasta vcieczki Sy-  
chem z przedmiesciami swymi na gorze  
Efraim y Gazer y Cebzaim y Betho-  
ron z przedmiesciami swemi miasta cze-  
rzy. Z pokolenia tez Dan Echece Ga-  
bion y Alaton y Jereemmon z przedmies-  
ciami swemi miasta czterzy. A z po-  
towice pokolenia Manasse Tanach y Jeth-  
remmon z przedmiesciami swemi miasta  
dwie. Wssstkich miast dziesiec y przed-  
miesciami ich dane sa synom Kaath nif-  
ssiego stanu.

Synom tez Gersonowym Lewitkiego  
rodu dat z potowice pokolenia Manasse  
miasta vcieczki Gaulon w Bazan y Bos-  
ram z przedmiesciami swemi miasta dwie.

A z pokolenia Izachar Cefyon Daberet/  
Jaramoth y Enganim z przedmiesciami  
mi swemi miastha czterzy. A z pokolenia  
Aser Masal Abdon Heltath y Kohob  
z przedmiesciami swemi miastha czterzy.  
Z pokolenia tez Neptalim miasta vciecz-  
ki Cedec w Galilei y Hamothdor y Kar-  
than z przedmiesciami swemi miasta  
trzy. Wssstkich miast familiei Gerson/  
trzynascie z przedmiesciami swemi.

A Lewitom synom Merarowym nif-  
ssiego stanu wedlug familiei ich dano z po-  
kolenia Zabulon Jeknam Kartha Dam-  
ma y Naalol miasta czterzy z przedmie-  
sciami swemi. Z pokolenia Gad miastha  
vcieczki Ramoth w Galaad y Manaim/  
y Hesebon y Jazer miasta czterzy z przed-  
miesciami ich. Z pokolenia Ruben za Jor-  
danem przeciwko Hierecho miasta vciecz-  
ki Bosor na pustyni y Misor y Jaser/  
Jethson y Meffath miasta czterzy z  
przedmiesciami swemi. Wssstkich miast  
synow Merary po familiach y rodzinie ich  
dwanaście.

A tak wssstkich miast Lewitkich mie-  
dzy dzierzawami synow Izraelstkich bylo  
czterdzieci y osm z przedmiesciami swe-  
mi wssstkie wedlug familiei rozdane.

Dat tedy Pan Bog Izraelowi wssst-  
ke ziemie kthora byl przyslgi dac oycom  
ich y osiedli ja y mieskali w niej. Dat tez  
y potoy od wssstkich Narodow okolicz-  
nych tak ze zadem nieprzyiaciel niesmiat  
sie im zastawic ale wssstscy w ich moc a pa-  
nowanie przysli. Niezlonit ani odmienit  
y jednego slowa co im byl Pan dac zaslu-  
bit a obiecat ale wssstko skutkiem wy-  
pelnit.

Cap. 22.

Pukaszem pokoleniu Jozue kaze sie wrocic tuż do  
tymienia swego za Jordan oni tedy uczynili miedzy  
sobą otarz wielki prze ktory mieli od inych pokole-  
nia poselsstwo Ale tego slusna obmowa dali.

**E**goss czasu przyzwat Jozue po-  
kolenia Ruben Gad y po-  
towice Manassesowego y rzeki  
do nich: Uczyniliście wssstko  
co wam rozkazal Mojzesz sluzebnik Pan-  
ski: imiescie tez we wssstkich rzeczach sy-  
li posluszni y nieopuściliście braciey was-  
ssey przez dlugi czas az do ninieyssego dnia  
przysrzegaiac przykazania Pana Boga  
waszego Poniewazze tedy dat Pan Bog  
was braciey wassey odpoczynek y potoy ia-  
ko obiecat: inż sie wrocicie a idziecie do przy-  
bytkow waszych y do ziemie dzierzawy  
wassey ktora wam dat Mojzesz sluzebnik

panski

Iosue. 14.  
L. Para: 7.

L. Para: 7.

Gen: 17.

Num: 32.  
Deute: 3.  
Iosue. 12.



Deute. 10.

Pánští z one strone Jordanu/ iedno thym sposobem abyście pilnie przysrzegali/ y skutkiem pełnili roztazania y Zakonu ktory wam roztazat Moizeš stuzebnik Pánští: Zebyście mitowali Pána Boga wássego/ y chodzili wssystkimi drogami iego/ a zebyście zachowywali roztazania iego/ y trwali przynim a dzierzeli sie go/ y stuzyli mu z zupełnego serca wássego/ y ze wssystkieu duse wássey. Pożegnał ie tedy Jozue y puścił. Oni thedy wrocili sie do przysbytkow swoich.

A potowicy pokolenia Manasse/ dat był Moizeš dzierzawe w Basan: a przez choz drugiey potowicy dat Jozue los między druga brácia swóia za Jordanem od zacho-  
du stonica.

Deute. 20.  
Iame. 31.  
Iosue. 8.  
Reg. 30.

A gdy ie opušeżat do domow swych/ y gdy im bóg oślawił/ rzekł do nich: Wielka maietnościa y bogacthwy przywrócajcie sie do domow wássych/ ze Srebrem/ Złotem/ Miedzia/ y z Żelazem/ y z wiela Siat podziłcież sie z brácia wássa tymi plony nie przyiacielskimi.

Odesłi tedy synowie Ruben/ y synowie Gad/ y put pokolenia Manasse/ od synow Izraelskich z Silo/ ktore iest w Chananaan/ aby wesli do ziemie Galaad dzierzawy swoiey/ ktora otrzymali byli/ według roztazania Pánstkiego przez Moizeša.

A gdy przysli do kopcow Jordáńskich w ziemie Chanáneyckiey/ zbudowali przy Jordanie oltarz okrutnie wielki. Co gdy wstępseli synowie Izraelscy/ a doniosło sie ich to przez pewne posty/ ze synowie Ruben/ y Gad/ y potowica pokolenia Manasse zbudowali oltarz w ziemie Chanáneyckiey/ ná kopcach Jordáńskich/ przeciwko synom Izraelskim: żesli sie wssystcy do Sylo/ zeby ciągneli a walczyli przeciwko nim.

Iudic. 20.

Name. 28.

A w tym czasie postáli do nich do ziemie Galaad/ Sinees syná Eleázára káptana/ y dziesięć kriażet sntem po iednemu z káздеgo pokolenia. Ktorzy przysli do synow Ruben y Gad y potowice pokolenia Manasse do ziemie Galaad/ y rzekli do nich: Thonam poruczył a do was wstáżnie wssystek lud Pánští: Coż tho iest za przestępstwem? Czemuzesście opuścili Pána Boga Izraelskiego/ buduiac bátwochwálsti oltarz/ a odstepiac od stuzby iego? Mátóż macie ná tym žesście z grzesyli w Beelfegor/ a tego grzechu piatno nosicie ná sobie do dzisia dnia/ a bázro wiele ludzi przetho zgintet? Wyście dzis opuścili a odstapili Pána/ a iutro ná wssysthek lud Izraelski rozleie sie gniew iego. Jesliże sie wam ták žda/ zebyście ziemie dzierzawy wássey nieczysta mieli/ przeniescie sie do ziemie w thorey iest Przybytek Pánští/ mieštayciż między

nami: tylko iedno dla tego/ abyście sie od Pána/ y od násszego thowárzystwa nie odsthrzylali z budowawssy oltarz iny krom oltarza Pána Boga násszego. A záś Achán syn Zare nie przestapil roztazania Pánstiego/ a wnetz ná wssysthek lud Izraelski gniew iego przyszedł: A on był ieden cžto wiek: y boday był we złości swey zginat.

Odpowiedzieli synowie Ruben/ y Gad y pot pokolenia Manasse/ kriażetom postá-  
nym w posselstwie od ludu Izraelskiego. Namocnieysy Bog Pan/ Namocnieysy Bog Pan/ ten wie/ y lud Izraelski tegož doydzie: Jesliśmy my ten Oltarz zbudowali tym wssystem abyśmy wystapili (pzećiw Pánu) nie tylko nas niech niestrzeże/ ale theraz ze niechay starze: A iesliśmy ta myśla go wczynili/ abyśmy offiary zupełne/ Chlebowe/ y Spokoyne/ náń kładli/ on niechay tego (ná nas) suta/ y Sadzi: a iesliśmy nie ta chucia y rozmowa a postanowieniem wczynili/ žesmy thát sobie morwili/ Jutro rzeká synowie wássy synom nássym/ Synowie Ruben/ y synowie Gad/ Coż wam z Pánem Bogiem Izraelskim: Potożył ci Pan gránice między wámi y námi/ rzeká Jordan: a prze toż niemacie cžastki w Pánie. A zá ta przyczyna a powodem/ wássy synowie odwróćiliby syny násse od boiaźni Božey. Ždátó sie nam tedy to lepiey/ y rzeká klichmy: Zbuduymy sobie Oltarz/ nie dla offiarowania offiar Zupelnych abo Spokoynych/ ale ná znak a ná świadecthwo między námi y między wámi/ potomci nássymi y potomci wássymi/ abyśmy stuzyli Pánu/ a zebyśmy też mieli do teo práwo/ o offiarowác y zupełne/ y witeczne a chlebowe/ y spokoyne offiary: aby niemogli ktorym sposobem rzecz pothym synowie wássy synom nássym/ Niemacie cžastki w Pánie. Co iesli by ie tym dotykáć chćeli/ odpowie dza im: oto Oltarz Pánští/ ktory wczynili oycowie nássy/ nie ná zupełne/ ani ná chlebowe offiary/ ale ná świadecthwo/ nássy y wásse. Bože wchoway nas ták z tego wczynku/ bychmy mieli odstapic od Pána Boga/ a stop iego opuścic/ zbudowawssy oltarz ná offiary zupełne/ chlebowe/ y wsselákie ine/ procz oltarza Pána Boga násszego/ ktory stoi zbudowany przed Przybytkiem iego.

Tho wstýssawssy Sinees káptan/ y kriażetá posselstwa Izraelskiego ktorzy byli sntim/ wkrótnei a wsspokoił sie/ a te słowa synow Ruben/ y Gad/ y pot pokolenia Manasse/ bázro rádzi stýsseli. Irzekł Sinees káptan/ syn Eleázára káptana do nich: Teraz inż známy že sntami iest Pan Bog/ ponieważesście proźni thego przestępstwa/ y wyswobodzili a wybáwiliście syny Izra-

Iosue. 7.

Gene. 31.  
Deute. 30.  
Iosue. 24.



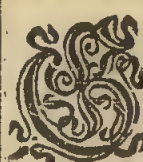
## Kriegi Sedziowe

elstie z reki Pańskiey.

Wrocisli sie Sinees z Kriazety/ od synow Ruben y Gad/ z ziemie Galaad/ na grani ce Chananeyskie do synow Izraelskich/ y przetożył przed nimi te rzecz. I podobata sie ta rzecz wssystkim Echorzy ia stysseli. I chwaili stad Boga synowie Izraelscy/ y iuz wiecey nie rokowali aby mieli ciagnac przeciwo im/ y walczyć/ a wygtadzić sie mie osiadłości ich. I nazwali synowie Ru ben/ y synowie Gad/ on ostarz ktory zbu dowali/ Swiadectwo nasse/ ze Pan sam iest Bog.

### Cap. 23.

Jozue stazawssy sie wpomina lud Izraelski/ a bro ni im towarzyswa miec z pogany/ y ze wssystkimi Narodoy.



Dy iuz przeminelo niemato czasu/ a dat był Pan pokoy lu du Izraelskiemu/ poddawssy mu wssystkie okoliczne Naro dy/ a Jozue iuz był wielkiego wieku a barzo sthary/ Przyzwat do sie bie Jozue wssystkiego ludu Izraelskie go/ y Stharssych y Kriazath/ y Zeths manow/ y Mistrzow/ y mowil thak do nich: Jam sie iuz stharzat/ a barzom w lathá zassedt: a wy widziecie wssystkie rzeczy Echorzeczynit Pan Bog was w ssystkim okolicznym Narodom/ iako miastho was sam walczył: A theraz ze wam iuz losem rozdzielit wssystkie sie mie/ od Jordanu ku wschodu stonca/ az do Morza wielkiego/ y wiele iessze zostawa narodow: Pan Bog was wy thraci ie/ y wygtadzi z oblicza wasse go/ y odierzycie ziemie iako wam o biecat.

Tylko posilaycie sie/ a o tym piecza miey cie abyście przysrzegali thych wssystkich rzeczy ktore sa napisane w Kriegach zakon u Moizeffowego: a nie nachylaycie sie od nich ani na prawa ani na lewa strone: By lepat wssedssy do poganow/ Echorzy mie dzy wami maia być/ nie przysiegaliście w imie Bogow ich/ a nie stuzyli im/ a chwaty im niedawali: Ale zebyscie sie trzymali Pa na Boga wasse/ coscie czynili az po dzis dzien. Tedy na ten czas odeymie Pan Bog z oblicznosci wassey/ narody wielkie y bar zo mocne/ y zaden sie wam niebedzie mogt oprzec. Jeden z was bedzie wganial tysiac meżow nieprzyacielskich: przetho ze Pan Bog was sam za wami bedzie walczył/ iako obiecat. Tego iedno co napilniey przy strzegaycie/ abyście mitowali Pana Boga wassego.

Iudicu: 1.

Deute: 4.  
6.

Deute: 10.

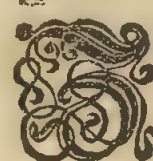
Deute: 32.  
Leuiti: 26.  
Esaic: 30.

Alle bedziecieli chciec przystawac a trzy mac sie stedom/ tego poganstwa ktore mie dzy wami miasta/ a sinimi sie mieścac mat zensw/ y przyiacielstwa iednoczyć: iuz te raz wiedziecie/ y Pan Bog was nie wyglá dzi ich przed obliczem waszym/ ale wam beda miasto iamy y miasto sidia/ y ku wra zu bołu wassego/ y miasto kotow w oczu wa ssych/ alešby was z diat y wytracit z ziemie tey nalepssey/ ktora wam dat.

Oto ia dzis ida w droge wsthornastkiey ziemie/ a vznacie to wssystka mysla/ y ze wssystkich tych stow Echorzeczynit Pan obiecat uczynic/ y iedno namniessie nie minelo dareninie. Przethoż iakoc wypet nit skutkiem co był obiecat/ a wssystko sie nam sezesliwie stalo: takci przywiedzie na was wssystko zle ktorekolwiek grozi/ azby was zdiat a wygtadził z ziemie tey nalep ssey/ ktora wam dat: przeto zessie prze stapili vmowe Pana Boga wassego/ kto ra swami postanowil/ a zessie stuzyli Bo gom obeym/ y theze im chwate dawali: Rycho a spospiechem porostanie przeciwo to wam zapalczywość Pańska/ y bedziecie zdieci z they ziemie co nalepssey/ Echorz wam dat.

### Cap. 24.

Przypomina krotko Jozue dobrodystwa Boie ludu Izraelskiemu/ Lud slubnie Bogu sluyze: Smierc Jozue/ pogrzeb kosei/ Jozeffowych/ smierc Eleasa/ ta kaptana.



Ezwat pothym Jozue wssy stkie pokolenia Izraelskie do Sychem/ y przyzwat Sthar ssych/ y Kriazath/ y Sedzi y Mistrzow: y staneli przed o blicznosci Pańska/ tedy mowil tak do lu du: Tho mowi Pan Bog Izraelski/ z one sthrone rzeki Jordanu mieskali oycowie waszy pierwey/ Thare ociec Abrahamow y Nachor/ y stuzyli Bogom cudzym. Wzia tem potym oycá wassego Abrahamá z gra nie Mezopotamiey/ y przywiodtem go do ziemie Chananeyskiey/ y rozmnożytem na sienie iego/ a datem mu Izáaka: a themu zass datem Jakóba y Ezau. Z thych dwu/ Ezau datem gore Seir w dzierzawie: Ja kob lepat y synowie iego/ sthapili do E gypthu.

I poslatem Moizeffa z Aronem/ y ka ratem Egypt wiele znamion y cud. A wy wiodtem was y oyce wasse z Egypthu/ y przyšliście do Morza: gonili pothym E gypcyktowie oyce wasse z wozni y ziez nemi/ az do Morza czerwonego. Alle wo tali do Pana synowie Izraelscy: thedy on

Deute: 7.  
6. 11.

3. Reg: 2.

Deute: 28.

Gene: 11.

Gene: 12.

Gene: 21.  
Gene: 25.  
Gene: 32.  
Gene: 46.

Exo: 7. 8.  
9. 10. 11.  
Exodi: 14.

wlozyt



**Vogue.**

wiożył ciemności między was y między E-  
gyptczyki: y przywiodł na nie Morze y za-  
warto je. Patrzałiscie oczyma swemi na  
te wszystkie rzeczy ktorem czynił w Egipt  
cie/ y przebywałiscie na puszczy przez dlu-  
gi czas: y w wodnem was do ziemi Amor-  
reussá/ ktorzy mieszkań sibe strone Jorda-  
nu. A gdy walczyli przeciwko wam/ dałem  
je w ręce wasze/ y osiedliście ziemię ich/ á  
śamescie wybili.

Powstai pothym Bálát syn Sefforow.  
Krol Moábcki/ y walczyt przeciwko ludu  
Istráelskiemu. Poslat tedy y przyzwat Báz  
laámá syná Beorowego/ żeby wam ztorze  
czyt: á iam go niechciał wysluchać/ y ow  
szem przeke ńtogo sławilem wam przezeń/ y  
wybawilem was z ręki iego.

Przeſłiſcie potym Jordan/ y przyſłiſ-  
cie do ſiericho. Walczyli też przeciwko  
wam mężowie miſtą te<sup>o</sup>/ Amoreyczyt/ y  
ſerezeyczyt/ y Chananeyczyt/ y Etheyczyt  
y Gergezeyczyt/ y Eweyczyt/ y Jebuzey-  
czyt: dałem y te w ręce waſſe. I poſłałem  
przed wami Sierſſenie/ y wyrzuciłem ie z  
mieſc ich / dwa króle Amoreyſkie / nie w  
mieczu ani w łuku twoim. I dałem wam  
ziemię w Ethoryeſcie nierobili/ y miſtthą  
Ethorycheſcie nie budowali/ żebyście mie-  
ſtali w nich a mieli: Winnice też y ſady o-  
liwne Ethorycheſcie nie ſadzili.

Al przeto teraz Boycie sie Páná Boga/ á  
służcie mu doskonałym sercem/ tudzież y ná  
uprzyemnieyszym: á wyrzuczte bogi któ-  
rym służyli oycowie wássy w Mezopotá-  
miej y w Egypcie/ á słuźcie Pánu. Jesli  
że sie wam zda być zle/ ábyście Pánu stu-  
żyli/ dáte wam ná wola: obierzcie sobie  
dzisia co sie wam podoba/ komu byście rá-  
czej mieli służyć: Bogomli którym służyli  
oycowie wássy w Mezopotámiej/ czyli  
bogom Amorreyskim w których ziemi prze-  
bywacie: á ja z domem swym będziem y  
Pánu służyć.

Odpowiedział lud y rzekł: Niechay tho  
 od nas oddalono będzie byzmy mieli p<sup>o</sup>a  
 n<sup>a</sup> odstąpić a opuścić / a mieli służyć bo  
 gom innym: Pan Bog n<sup>a</sup>s sam wywiodł  
 nas y oyce n<sup>a</sup>sse z ziemi Egypckiej / z do  
 mu niewoli: y uczynił cozmy widzieli b<sup>a</sup>r  
 zo wielkie znamięn<sup>a</sup> / y strzegł nas n<sup>a</sup> w  
 s<sup>s</sup>yskich drogach / po ktorychczmy chodzi  
 li / y miedzy w<sup>s</sup>yskimi narody przez k<sup>o</sup>  
 rezmy sli. I wyrzucił w<sup>s</sup>yskie pogan<sup>y</sup> / y  
 Amorreyck<sup>a</sup> obywatela tej ziemi do k<sup>o</sup>  
 reyczmy w<sup>e</sup>sli. Będziem tedy Panu Bo  
 gu służyć / bo sam iest Bogiem n<sup>a</sup>s<sup>s</sup>ym.

I rzekł Jozue do ludu: Nie będziecie  
 mogli służyć Panu: Albowiem Pan Bog  
 święty / y mocny zawisł iesth: a nie prze-  
 puści nieczotom y grzechom waszym. Je-

służyćcie odstapili páná / a służyli bogom  
 cudzym / obróci sie y utrapi was / y wytro-  
 ci / poniewaz że wam uczynił dobrze. Od-  
 powiedział lud do Jozue: Niktáki tak nie  
 będzie. iáko mówiš / ale pánu służyć be-  
 dziemy. Irzekł Jozue do ludu: Wy sámí  
 jesteście świadkami / żeście sámí sobie ob-  
 ráli pána abyście mu służyli. Odpowie-  
 dzieli mu : jesteśmy świadkami . Theby-  
 rzekł: Teraz tedy odcyńcie Bogi cudze z  
 pośródka was / a ztkońcie serca wasze  
 ku pánu Bogu Isráelskiemu. Rzekł lud  
 do Jozue: pánu Bogu nášemu będziemy  
 służyć / a przykazaniu jego będziemy po-  
 słusni.

Uczyłnł tedy Jozue tego dnia przymie-  
rze / y przelożył im przykazania y Sady  
tamtę w Sychem. Napisał też wssytkie te  
słowa w kriegách zakonu Páńskiego : A  
wziął bázro wielki kámiem y potożył gi pod  
debem kthory był w Swiatnicy Pánskiej /  
y rzekł do wssytkiego ludu: Otho then ká-  
mien / będzie wam ná świadectwo / żeście  
stucháli wssytkich słow Páńskich kthore  
wam mowit: Byście lepak potym tego nie-  
przełi / á nie kłámáli Pánu Bogu wásse-  
mu. I rozpuścił lud / káždego do dzierzawy  
swoiey.

A potom umarł Jozue syn Nun/ sługa  
Pánksi/ we stu y dziesięci lath: I pogrze-  
bli go/ ná gránicách dzierzawy ie<sup>o</sup> w Tam-  
náthsare/ Etbore leży ná gorze Eßraim/  
ná pułnocy od gory Gaás. I służył Izráel  
Pánu przez wssyßkie dni Jozue/ y Schár-  
fych/ ktorzy bázro długo żyli po Jozue/ y  
ktorzy ználi wssyßkie sprawy Pánskie/ kto-  
re czynił ludu Izráelskiemu.

Kości też Jozeffowe/ ktore byli wzięli  
synowie Izraelscy z Egiptu/ pogrzebali w  
Sychem/ na części pola onego kthore był  
kupit Jakob od synów Hemor oycá Sy-  
chem/ za sioho ( tągniath á ) nowinickich  
owieczek/ tho było dzierżawa synów  
Jozeffowych. Eleázár też syn Aa-  
ronow/ umárt: y pochował<sup>o</sup> w  
Gábaáth Sinees synowie ies-  
go/ ktore temu dano było na  
gorze Effraim.

## Dokończenie Księgi Jozue.



*Iosue. 23,*

4. Rrg. 23.

Reg: 7.

Gene: 13.

Иосиф. 22.

audien: 2.

10/11. 17.

2. Part: 34.

Page 566

Exodí. 13.

Actum. 7.

Заче: 33.



## Kriegi Sedziowe

**Poczynają się kriegi Judicum: kto**  
re Żydowie zowią Sophetym/ po naszymu możemy  
zwać Kriegi Sedziow.

### Argumentum na Kriegi Judicum.

**P**isano w tych kriegach/ iako lud Boży sprawowali a rzadzili Sedzio  
wie rozmaici/ tudzież zwycięstwa ich/ kthore odnassali z poganow  
Broniac ludu Izraelskiego. Zamyka Kapitulu eden a dwadzieścia.

#### Cap. i.

Jako Judas z Symeonem bratami walczyli prze-  
ciwko nieprzyjacielowi/ a iako porażali ie y doby-  
wali miast ich: Othoniel poiat dyktowe Kalebows  
Aze/ Chananeyczycy zolt placa.



**O** śmierci Jozue/ do-  
tożyli a radzili sie synowie  
Izraelscy Pana/ temi sto-  
wy: Ktho poydzie przed  
namy przeciwko Chanane-  
neussowi/ a kto hetma-  
nem bedzie na wojnie: Thedy odpowie-  
dział Pan: Judas poydzie: othoni podat  
ziemie w reke iego. I rzekł Judas Syme-  
onowi bratu swemu: Wstap semna w los  
moy/ a walcz naprzeciwko Chananeussow-  
wi/ chcesli bych ia też potym siedł skoba w  
losie twym. I siedł snim Symeon.

Iosue. 28.

Prout. 18.

Wybrał sie tedy Judas y dat pan Cha-  
naneyczyka y Ferezeyczyka w rece ich: y po-  
razili w Bezek dziesięć tysięcy meżow. I  
szalezi Adonibesek w Bezech/ y walczyli  
na przeciwko niemu/ a porażili Chanane-  
czyka y Ferezeyczyka. Ale Adonibesek vo-  
ciekt: ktorego ścigając poimali/ y obcięli  
mu rece y nogi y końcow. Tedy rzekł Ado-  
nibesek: Siedmiodziesiąt krolow miałe  
obcięte rece y nogi/ zbierali pod stołem mo-  
im odrobiny pokarmow: iakom ia uczyni-  
tę mi Bog oddat. I przyniesli go do Je-  
ruzalem/ tamże umarli.

Leuit. 24.  
Iudic. 15.

Deute. 20.

Iosue. 15.

Obległszy potym synowie Judas doby-  
wając Jeruzalem/ dobyli go/ y wyszczina-  
li mieczem (ludzie) a wssystko miasto wy-  
palili. Potym zaś ciagnac/ walczyli prze-  
ciwko Chananeycykowi/ kthory mieklat  
na gorach/ y na polach ku potudniu. Cias-  
gnac tedy Judas przeciwko Chananeycy-  
kowi kthory mieklat w Hebron (kthorego  
staradawna zwano Charyatárbe) pobit  
Sesai/ Abimam/ y Tholmai: A idac stad/  
siedł do obywatelow miasta Dabir/ ktore-  
go imie z staradawna bylo Karyathseffer/

co iest/ miasto Włauk. I rzekł Kaleb: Kto-  
by dobył Karyathseffer/ a spusthossyt ie:  
dam mu Aze cortke swa za žone. A gdy go  
dobył Othoniel syn Cenez/ brat Kalebowa  
mnieyszy/ dat mu Aze cortke swa za žone. Ja  
dac snia w drodze Othoniel/ namowil ia  
aby profita oycá swego o Kola. Ona gdy sie  
dzac na osle wzdychala/ zpythat ie: Ka-  
leb: Coe tho? Ona odpowiedziála: Day  
mi przeżegnanie: Dales mi ziemie sucha:  
day mi też y wilgotna. Dat ie: y thedy Kaleb  
wilgoćine wierzchnia y niżsa: A synowie  
Cyneussowi/ prziodny Moizeffowi/ wysli  
z miastá ktore zwano Palmowe/ pospolu z  
syny Judas/ na puszczu losu iego/ ktora iest  
na potudnie od Arad/ y mieklati snim.

Iosue. 15.  
I Para. 12.  
I. Reg. 17.

Szedł potym Judas z Symeonem brá-  
tem swoim/ y oba pospolu porażili Chanane-  
neussa kthory mieklat w Sessat/ y zabili go.  
Nazwano tedy ono miasto imieniem Hor-  
ma/ to iest/ przeklectwo. Dobył też Ju-  
das Gazy ze wssystkim co w granicach ie-  
go bylo/ y Askaloná/ y Akaroná z grani-  
cami ich. I był Pan z Judas/ y opánował  
gory: ale nie mogł wygładzić tych kthorzy  
mieklati wpadole/ y mieli wielki dostátek  
wozow z kossami. I dali Kalebowi He-  
bron/ iako był obiecal Moizef/ kthory wy-  
gładził sniego trzy syny Enachowe. Jebu-  
zeussa lepat kthory mieklat w Jeruzalem/  
nie wytrácieli synowie Beniamin: I mie-  
klat Jebuzeyczyk z syny Beniaminowemi  
w Jeruzalem/ aż do dnia dzisieyszego.

Deute. 34.  
Num. 10.  
I. Reg. 15.

Num. 22.  
Iosue. 15.

Iosue. 14.

Iosue. 15.

Iosue. 16.

Iosue. 2.

Dom też a familia Jozeffowa wezbra-  
ła sie do Bethel/ y był Pan snimi. Abo-  
wiem gdy oblegli miasto/ kthore pierwey  
zwano Luzá/ vzrzeli cztowieká wycho-  
dzacego z miastá/ y rzekli do niego: Wkáz-  
nam kthoredy wnidz mamy do miastá/ a  
uczyniemy nad toba miłosierdzie. On gdy  
im wkázal/ ( wssedłszy ) pobili wssystk-  
ie ludzie w miescie mieczem: a one cztow-  
ieká/ y wssystek rod iego/ pusćili wolnie  
Ktory táł swobodnie puszczony siedł do zie-  
mie kthym/ y zbudował thám miasto/ a

nazwał



# Judicum rzeżone.

Num: 33.  
Iosue. 17.

Iosue. 16.

nazwacie Luz: Echora thak zowa az po  
dziś dzień.

Manasses też nie wygładził Bethsan/  
y Tanach z ich wioskami: także y obywa-  
telow Dor/ y Jebelam/ y Mageddo z wo-  
skami ich: y iat miastac Chananeus snie-  
mi. A gdy sie potym zmocnit lud Izraelsti/  
poddit go sobie na dan/ a przed sie ich wy-  
gladzić niechcial.

Efraim też nie wybit Chananeussa/  
Echora przemieszkawat w Gazer: ale snim  
miastat.

Zabulon także nie wytracił obywatel-  
ow w Cetron y w Naalon: Ale też miast-  
tat Chananeus między nimi a dawat mu  
dan.

Aser też nie wygładził obywatelow w  
Acho/ Sydonie/ Abalab/ Achazyb/ Zela-  
ba/ Affech/ y w Kohob. Ale miastat Aser  
w posrzedku Chananeussa/ obywatela o-  
ney ziemie/ a nie zabito go.

Neptalim też nie wygładził onych kto-  
rzy miastali w Betsemes/ y Bethanath: y  
miastat między Chananeussem obywatel-  
lem oney ziemie/ a dawali mu dan miast-  
czanie z tam tych miast. Wcisnal potym  
Amorreyczyt syny Dan na gorze/ ani sie im  
dat rospoznać aby mogli zejsc na row-  
niach: A miastat Dan na gorze Hares/  
co sie wyktada/ Oswiadczenie/ w Naalon  
y w Salehim. Obciążona też była reká do-  
mu Jozeffowego/ y przyszedł ktemu ze mu  
dan dawat. A była granica Amoreusowa/  
od gory Niedzwiedkowej Skata y wierz-  
chnie miastat.

## Cap. 21

Angiot Pan poslat aby zgromit lud/ z przest-  
pnie/ po śmierci Jozue lud zgromy/ w nieprzy-  
ciastie rece przyszedl/ za grzech gdy linie wywobo-  
dzoney iest od Pana.

Deute: 7.  
12.

**S**tapił potym Angiot Pánsti z  
Galgala na miejsce Ptaczacych  
y rzekł: Wywiodtem was z E-  
gyptu/ y w wiodtem do ziemie  
ktoram był przysięgi dać oycow waszym: a  
obietatem/ zem niemiati naruszyć na wieki  
umowy moiey swami: ale tak zebiscie też  
nieczynili przymierza z obywatelmi tchey  
ziemie/ a oitarze ich ieslibyscie powywrá-  
cali: a niechcieliscie sluchac głosu mego:  
Czemuzescie tho uczynili? A przetoś nie-  
chciatem ich wytracic z oblicza waszego/  
abyście mieli nieprzyiaciele / a bogowie  
ich byli wam ku wpadu.

A gdy mowit Angiot Pánsti the stowa  
do wssystkich synow Izraelstich: podniesli  
glos swoy y ptakali. Idano imie miestu o-

nemu/ Miesce Ptaczacych/ abo Miesce  
Les: y offiarowali tamze offiary Panu.

Rospuscil tedy Jozue lud/ y rozekli sie  
synowie Izraelscy kazdy do osiadlosci swo-  
tey / aby ia thzymali: y sluzyli Panu  
przez wssystki dni iego/ tho iest Jozue/ y  
Starssych/ ktorzy ponim dlugo byli syni/  
y wiedzieli wssystkie sprawy Pánstie ktore  
czynil z Izraelstim ludem. Umart tedy Jo-  
zue syn Nun/ sluzebnik Pánsti/ we shtu y  
dziesiaci lath/ y pogrzebligo na granicach  
dzierzawy iego/ w Chamnathfare/ na go-  
rze Efraim/ wstrone gory Gaas od put-  
nocy. Wssystek potym on lud zebrał sie do  
oycow swoich/ a umart: I porosthat iny  
narod/ ktory nieznat Pana/ ani skutkow  
ktore czynil z ludem Izraelstim.

Idopuscili sie ztey rzeczy synowie Izra-  
elscy przed obliczoscá Pánstá/ iz ieli sta-  
zyć batwanowi Baalim/ Opuscili wsi Pana  
Boga oycow swoich/ ktory ie byl wywiodł  
z ziemie Egypstkiey/ y puscili sie za Bogas  
mi cudzemi/ za bogami ludzi ktorzy mies-  
kali okolicznie/ y modle im czynili: I po-  
russyli tym Pana ku gniewu/ thym ze go  
odstapili a opuscili/ sluzac Baalowi y A-  
starotowi batwanom. Rozgniewat sie tes-  
dy Pan na lud Izraelsti/ y dat ie w rece ro-  
zrywaiacych: Ci tho poimawssy ie / za-  
przedali nieprzyiacielom ktorzy okolicznie  
miestkali: ani sie mogli przeciwic a zastá-  
wic przeciwnikom swoim/ ale gdzie kol-  
wiek sie puscili/ reká Pánstá nad nimi by-  
la: iako im mowil y przysięgi: y barzo ich  
vdręczone.

Wzbudził potym Pan SEDZIE/ kto-  
rzy ich mieli wyzwolic z rak nieprzyiaciel-  
la burzacego: ale ani tym chcieli być poslu-  
sni/ nieczystothe ptodzac z Bogi inymi/ y  
modle im czyniac. Rychto vstapili z dro-  
gi/ ktora sli oycowie ich: a sluchaiac roz-  
kazania Pánstie/ wssystkie rzeczy przeci-  
wne czynili.

A gdy iuz Pan Sedze wzbudzał/ za cza-  
su ich litowat sie nad nimi/ y wysluchawat  
ptaczu a skania vcisnionych/ y wybawiat  
ie z morderstwa pustoszcacych. A gdy umart  
Sedzia/ przywracali sie na zab/ y daleko  
gorssie rzeczy czynili/ nizli czyniali oycowie  
ich / nasladniac bogow obcych/ sluzac y  
modle im czyniac. Nieopuscili wynalez-  
kow swoich/ ani drogi barzo ostrey a twar-  
dey ktora sie byli przucyli chodzic. I roz-  
gniewata sie zapalczywosc Pánstá na lud  
Izraelsti/ y rzekł: Ze ten lud naruszył a ská-  
zil umowe moie/ ktoram był vczynil z oy-  
cami ich/ a ze wzgardzil a zamiechal stu-  
chac głosu mego: ia też nie wygładze  
Narodow/ Echorch od umart Jozue:  
ze nimi z probuje a doswiadcze ludu Izrael.

Iosue. 24.

Iosue. 24.

Iudic: 2.  
406.

Deute: 2.

Exodi. 2.  
Iudic: 3.

Deute: 8.  
13.



## Kriegi Sedziowe

skiego/ strzeżeli drogi Pańskie/ a chodzili  
nia/ tak iako strzegli oycowie ich/ czyli nie.  
Zaniechal tedy Pan wssystkich tych Waro-  
dom/ y niechcial ich rychto wywrocic/ ani  
ich dat w rece Jozue.

### Cap. 3.

Ztowarzyszy sie Izrael z Pogany ktore Pan na ich  
probe zostawil/ a pretoz te cieszto go tepia okoliczni  
a obcy Krolowie/ ale gdy sie obaczyt a nawrocil/  
wzial wyzwolenie przez Otonela.

**E**sa Wlady ktore Pan zostawil/ aby wyćwiczyt inni lud Is-  
raelski/ y wssystkie kchorzy nie-  
znali wale Chananeyskich: aby  
potym synowie ich nauczyl sie pothytac a  
walczyc z nieprzyjacielnymi/ a miec natog  
walczenia: Piec Kriazath Filistynskich/ y  
wssystek lud Chananeyski/ Sydonski y E-  
weyski/ kchorzy mieszkali na gorze Liba-  
nie/ od gory Baalhermon az do wescia  
Emath. Zostawil ie aby w nich sprobo-  
wat ludu Israelskiego/ iesliby sluchali abo  
niesluchali przykazania Pańskiego/ ktore  
byl przykazat oycom ich przez Moizeffa.

A tak synowie Israelscy mieszkali w po-  
arzędku ludu Cananeyskiego/ Eweyskiego/  
Amoreyskiego/ Serezeyskiego/ Eweyskie-  
go/ y Jebuzeyskiego: y poimowali sobie za zo-  
ny corki ich/ sami tez corki swoje synom ich  
dawali/ y sluzyli bogom ich. A uczynili za-  
rzecz przed oblicznością Pańską/ y zapamię-  
tali Boga swego/ sluzac batwanom Baal-  
lim y Ashtaroth. A rozgniewawssy sie Pan  
na lud Israelski/ wydat ie w rece Chusan-  
rasathaim Krola Mesopotamskiego/ y slu-  
zyli mu osm lath. Potym wotali do Pana  
y wzbudzil im zbawiciela/ a wybawil iez-  
tho iest (wzbudzil) Othoniela syna Cene-  
za brata Kalebowego mniessego: A byl w  
nim duch Pański/ y sadzil syny Israelskie.  
Wyciagnal thedy na wojne/ y dat Pan w  
rece iego Chusanrasathaim Krola Syryskie-  
go/ y podobit go. I byl pokoy na ziemi czter-  
dzieści lath: potym umarl Othoniel syn Ce-  
nezow.

Przytozyli zas (mysli) synowie Israelscy  
czynic zle przed oblicznością Pańską: tedy  
pobudzil a zmocnil przeciwko im Eglona  
Krola Moabskiego: ze zle uczynili przed ob-  
licznością iego. I przytaczyl kniemu syny  
Ammon y Amalech: y wyciagnawssy po-  
razil syny Israelskie y opalowat miastho  
palmow. Sluzyli tedy synowie Israelscy  
Eglon Krolowi Moabskiemu/ osmnaście  
lat/ a potym wotali do Pana: ktory wzbu-  
dzil im zbawiciela/ imieniem Ahod/ syna  
Gera syna Gemini/ ktory obudowat rak ias-

to prawey vzywat. I poslali synowie Isra-  
elscy nim dary Eglonowi Krolowi Moab-  
skiemu. Ktory (Ahod) uczynil sobie miecz  
oboietnyi mniacy rekoiesc na dton/ ktory  
przypasal na prawym boku pod plassezem.  
I przyniosl dary Eglonowi Krolowi Moab-  
skiemu. A byl then Eglon barzo tusthy.  
Gdy mu tedy oddal dary/ sfedt za towarzy-  
stwem ktore bylo s nim przysto.

A wrocivssy sie zas z Gulgala/ gdzie by-  
ly batwany/ rzekl do Krola: Krolu mam  
stoba nieco tajemnego mowic. Thedy on  
rozkazat pomilczec: A gdy wssystcy od nie-  
go odesli kchorzy przy nim byli/ wssedt A-  
hod do niego: a siedzial (na ten czas) sam  
na Altanie lietney. I rzekl Ahod: Stowo  
Boze mam do ciebie. Ktory nathych-  
miast powstat z miastetu Krolowskiego.  
Tedy wyciagnal Ahod lewa reke/ y dobyl  
mieca z prawy strony swojej/ y wrzil gi w  
brzuch iego/ tak barzo ze za ostrzem y iela  
wbiegly w rane/ y wtonel w tustym brzu-  
chu. Ani dobyl zas mieca one/ ale tak ia-  
koz vderzyl/ zostawil gi w cieie/ y tudzie-  
chnet rzucity sie taina posladkiem.

Ahod lepal zawarssy pilnie drzwi onego  
wieczernika/ y spusciwssy zamki/ wssedt  
zadnimi drzwiami: Sluzebnicy tez Krolow-  
scy przyszedssy/ widzac zamknione drzwi v  
patacu/ rzekli sami z soba/ podobno teraz  
iesth na potrzebie przyrodzoney. A nacz-  
kawssy sie dlugo/ tak ze ich tez bylo wstyd/  
y widzac ze nikt nieotwieral/ wziali klucz  
a gdy otworzyli nalezli pana swego/ a on  
lezy na ziemi martwy. Ahod tez na ten cas  
gdy sie oni strwozyli/ vcielt: y przesedt ono  
mieсце gdzie byly batwany/ stad sie byl wro-  
cil. I przysedt do Seirath: A natchmiast  
zatrabil w trabe na gorze Esfaim: I sli-  
sni synowie Israelscy/ a on przed nimi:  
Rzekl tedy Ahod do nich: Podziecie za mna:  
Bo dat Pan Bog nieprzyjaciela nasze  
Moabity/ nam w rece. Szli thedy za nim  
y osadzili brody Jordanske/ przez ktore sie  
przeprawiaia do Moab: y niedopuscili za-  
dnemu przesec/ ale pobili Moabity na ten  
czas/ okolo dziesiaci tysiecy/ wssystkie duze  
a mocne meze: jeden snich niemogt vsc. I  
stunion iest lud Moabski na ten czas/ re-  
ka ludu Israelskiego: y byl pokoy w ziemi  
przez osmdziesiat lat. Po Ahodze byl San-  
gar syn Anathow/ ktory porazil fesc seth  
mezow Filistynskich lemiessem/ y ten thez  
bronil Israelskiego ladu.

### Cap. 4.

Deborá Protokini y Barak/ walczia przeciw Zy-  
zarze Hetmanowi Krola Jabin/ ktorego vcieltacego  
zabila Jabel iona Aberowa.

Po imier

Deute: 7.  
12.

Iudieu: 1.

2. Para: 15.

Iudicum: 2.  
4.

Deute: 30.

2. Reg: 3.

Num: 10.

Iudieu: 5.

Deute: 2.

Iudieu: 5.



Judicum rzeżone.

Judicu: 2.  
3.  
1. Reg: 12.

**W** o śmierci Ahodowej iesseże przed sie synowie Iśraelscy czy nili ślie przed oblicznością Pána: J dat ie Pan w rece Jabin krola Chananeyskiego/ ktory krolowat w Asor: A ten miał zethmanem woyska swoe imieniem Sysara/ a sam mieskat w ha roseth narodow. I wotali synowie Iśraelscy do Pána: Abowiem miał dziewięć set wozow kosystych/ a przez dwadzieścia lat bārzo ie był ścinat.

Judicu: 5.

A była też Debora prorokini/ żoná Láz pidothowa/ kthora na on czas sadziła lud. I sadziła pod drzewem Palmowym/ kthore tak zwano iako y one/ między Rámá y Bethel na gorze Eśfraim. I przychadzali do niej synowie Iśraelscy na każdy sad. Kthora posłata y przyzwata Barák syná Abinoen z Cedés Neptálim/ y rzekła do niego.

Przykazał ci Pan Bog Iśraelski: Jdz a wiedz woysko na gore Tabor/ a weźmiesz z soba dzieśieć tysięcy rycerzow z pokolenia Neptálim/ thakież y z synow Zabulonowych: A ia przywiodę do ciebie do strumienia Cison/ Sysara zethmaná woyska Jabinowe/ y wozy iego/ y wssystko mnostwo a wydam ie w reke twoie. Thedy rzekł do niej Barák: Poydzieszli też semna/ poyde: ale ieslibys ty niechciała isc semna/ nie poyde. Ona mu na to odpowiedziála.

Num: 10.

Poydeć ia sloba/ ale tho wiedz żeć nie przypissa thobie zwycięstwa terazniessęgo/ bo przez niewieście rece bedzie wydan Sysara. Russyta sie tedy Debora/ y ciągnęła z Barákem do Cedés. On wezwawssy Zabulon y Neptálim/ wyiáchat z dzieśieć tysięcy walecznikow/ máiac soba Desbore w woysku. Ale Aber Cyneus/ odstha pił był kiedys od drugich Cyneyczykow bratow swoich/ synow Obáb/ ktory był przyrodny Moizeszowym: ten był rościagnat przybytki aż do padotu imieniem Sennim a mieskat blisko Cedés.

1. Reg: 14.

Powiedziano tedy Sysarze/ że przyciasgnat Barák syn Abinoem na gore Thabor: I zebrał dziewięć set wozow kosystych/ y wssystko woysko z Aroseth narodow/ do strumienia Cison. I rzekła Debora do Baráka: Wstań/ boć ten dzień iesth ktorego dat Pan Bog Sysara w rece twoie: oto sam iest wozdem twoim. I śhapił tedy Barák z gory Tabor/ a dzieśieć tysięcy walecznych ludzi sinim.

Iosue. 1.  
Iosue. 4.  
Leuti. 20.

I przestraszył Pan Sysara/ y wssystkie wozy iego/ y wssystek zastępiego mieczem na iedno wzrzenie Baráka: thak wieleże też Sysara skoczywssy z wozu/ pieśso vćiekat/ a Barák gonit vćiekające wozy y woysko aż do Aroseth narodow/ y do kad

wssystkiego woyska nieprzyacielskiego co do iednego niewygubił. A Sysara vćiekając/ przypadł do namiotu Jabel żony Haberowej Cyneyczyka: że był pokoy między Jabin krolém Aser/ y domem Habera Cyneyczyka.

3. Reg: 17.  
Judicu: 5.

Wybieżawssy thedy Jabel przeciwko Sysarowi/ rzekła do niego: Wnidz do mnie panie moy/ wnidz nieboysie. On wssedssy do namiotu/ przykryła go płaszcem/ tedy rzekł do niej: Prossęćie day mi troche wody/ boć pragne bārzo. Tedy ona odkrywssy naczynie z mlekiem/ data mu pić/ y zaa go przykryła. I rzekł Sysara do niej: Stoy przed drzwiami Przybytku/ a gdyby ktho przyszedł pytać cie/ y mówiac: Jesth tu kto? Odpowiesz: Niemáś nikogo.

Judith. 2.

Wziela thedy Jabel żoná Aberowa gwozdż przybytkowy/ a zaraż y młotek/ y wssedssy potajemnie a cichuńko do niego przystapiwssy/ zástawiła nad stronia głowy iego on gwozdż/ y vderzywssy młotem/ przebiła przez mozg aż w ściem wiazi: ktory sen z śmiercia zlażywssy/ śezedł y v märt.

Alić otho Barák goniac Sysara przybiegat: a wssedssy Jabel przeciwko niemu/ rzekła do niego: Chodz/ wćiąć meżá ktorego śukaż. Ktorey gdy wssedł do niej/ wżrat Sysara a on leży martwy/ a gwozdż tkniacy w stroniach iego. Zniżył thedy a złożył Bog tego dnia Jabiná krolá Chananeyskiego przed syny Iśraelskimi: Ktorezy na każdy dzień krzewili a mocnili sie/ a mocna reka cíażyli Jabiná krolá Chananeyskiego/ aż by go wytrącili.

Cap. 5.

Dieśa Debory y Barákowa/ czyniacych dzieła Pánu Bogu za zwycięstwo.

**E** dy śpiewáli Debora y Barák syn Abinoemow onego dnia/ themi słowy.

Ktorzyscie kolwie z ludu Iśelskiego wydali dobrowolnie dusse wásse na niebezpieczność/ błogosławćie a chwalćie Pána.

Stuchayćie tego krolowie/ śierzćie sobie w ssy Briażetá: Ia iestem: Ia iestem ktora bede Pánu opiewać/ bede na lutni grać Pánu Bogu Iśraelskiemu.

Exodi. 19.  
Deute: 4.

Panie gdys wychodził z gory Seir/ a przechodził kráiny y powiáthy Edomskie/ ziemiá sie russyta/ a niebiosá y obłoki ská pátý wodami.

Gory sie rozptynęły od oblicza Páńskiego/ y gora Synáí od oblicza Pána Boga Iśraelskiego.



# Kriegi Sedziowe

Iudicu: 3.  
Iudicu: 4.

Za czasu Samgara syna Anathowego/  
za czasu Jabeli/ odpoczyneli sście: a kto  
rzy sie nimi puścili/ zachodzili na sście  
niedrożne.

Przestali mocni w ludu Izraelskim/ y  
odpoczyneli: aż by powstała Debora/ po-  
wstała matka ludu Izraelskiego.

Nowe woyny obrat Pan/ a brany nie-  
przyacielskie sam wywrocił: Tharcza y  
horeże nieukazały sie we czterdzieści thy-  
siec ludu Izraelskiego.

Serce moje miłue Krizeta Izraelskie:  
ktorzy z dobrej woley wysadziliście sami  
siebie na niebezpieczeńść/ chwalcie Pana  
Boga.

Ktorzy wsiadacie na ozdobne a taniace  
sie osły/ a siedzicie na Sadzie/ y chodzicie  
droga/ mówcie.

Gdzieście potykali wozy/ y woysko nie-  
przyacielskie zactumione/ tham na tym  
miescu niechay beda wystawiane sprawie  
dliwosci państwa/ y taksza przeciwko moc-  
nym ludu Izraelskiego: Thedy z stąpił lud  
Pański do Bran/ y otrzymał panowanie.

Iudicu: 4. Wstań/ wstań Debora/ wstań/ wstań/  
y mów piosnkę: Wstań Barach/ a poimay  
ienice twoie synu Abinoemow.

Zachowane sa ofiarki ludu/ Pan w mo-  
cnych sie potykał.

Iudicu: 3. Z Effraim zgtadził ier Amalech/ y po-  
niem z Beniamin/ przeciwko ludu twemu  
o Amalechu: z Machir Krizeta wysli/ y z  
zabulon ci ktorzy woysko wiedli ku po-  
tykaniu.

Krizetha z Isachar byli z Debora/ y  
fli za Barachem/ ktorzy iakoby na syie  
gwałtownie do głębości wydat sie nie-  
bezpieczeńści: rozdzielivszy przeciw sobie  
Ruben/ a między ludzmi wielkich myśli  
stat sie swar.

Czemu mieszkaz między dwiema granica-  
mi/ abyś sluchal słyszenia trzody: Rozdzie-  
liwvshy przeciw sobie Ruben/ między ludz-  
mi wielkich myśli/ nalezł sie swar.

Galaad za Jordanem odpoczywał y  
Dan robił koto okretow: Aser mieszkł na  
brzegu morskim/ a przemieszkławat na por-  
ciech. Ale Zabulon y Neptalim wysadzili  
dusse swoje na smierec/ w krajnie Morome.

Przyiachali krolowie y ieli walczyć/ wal-  
czyli krolowie Chananeyscy w Chanach/  
przy wodach Mageddon/ wzdąm przed-  
sie nie plonow nieodnieśli.

Z nieba walciono przeciwko im: gwia-  
zdy trwajac w rzędzie y biegu swoim/ prze-  
ciwko Syfarsze walczyli.

Strumień Cyson porwał y niost trupy  
ich/ Strumień Kadumim/ Strumień Cy-  
son: Podepcz dusso ma mocne.

Zopyta z koni opadali/ gdy wcieli z w

ielkim pedem/ y spadali na syie w gtebia  
co mocniejssy nieprzyaciela.

Przeklinaycie ziemie Meros/ rzekł An-  
giot Pański: ztorzeccie obywatelom iey/ ze  
nie przyciagneli na pomoc Pańska/ na po-  
moc co mocniejssym iego.

Stogostawiona między niewiasthami  
Jabel zoną Aberowā Czyneczeta/ y nie-  
chay bedzie stogostawiona w namiocie  
swoim.

Zadacemu wody data mleka/ a w cza-  
ssy Krizetey przyniosła mąsto.

Lewa rek a iela gwośc/ a prawa kowal-  
ski mtoch/ y zabila Sifare/ sukatac mies-  
scā rānie w głowie iego/ a stron mocno  
przebiwvshy.

Padł iey v nog/ sčzed/ y umarł: Walat  
sie przed iey nogami/ y leżał bez dusse y mi-  
zerny a bydny.

Otnem patrząc rycatā a wyla matka ie-  
go/ y z wieczernikā mowitā/ czemuś sie nie  
rychło wraca woz iego: czemu omieszkaly  
nogi woznikow iego:

Jednā co medrissa nād ine żony iego/ tey  
swoiey swiekrze odpowiedziatā:

Podobno teraz dzieci tupy/ a obierāia  
mu co nacudniejssā niewiaste: Szaty od-  
mienney māsći dāia (teraz) Żyjarze nā ie-  
go cześc/ y zbierāia nossenia rosmāite ku  
okraszeniu syie.

Tak niechay zgina wssystcy nieprzyia-  
ciele twoi Panie: a ci lepał ktorzy ciebie  
miłua/ tak sie niechay isna a miegoeja/ iā  
to stończe gdy wschodzy.

Miata tedy pokoy ziemiā/ przez czter-  
dzieści lath.

## Cap. 6.

Madyanicykowle zmiwolili lud Izraelski/ Angiol  
sie Boży Gedeonowi ukazal/ Othoniel mu wzywil  
offiary/ zburzył Bālwānā Bāsi/ potym go Bog  
poslił nā nieprzyaciela.



Synili zaś synowie Izraelscy ze  
rzeczy przed oblicznością Pań-  
ską: ktorzy wnetz dat ie w rece  
Madyanckie przez siedm lath/  
y byli bārzo od nich scisnieni. I poczynili  
sobie iamy y iastinie w gorach/ y miesca  
bārzo obronne ku odpieraniu. Abowiem  
gdy wiec zasiał lud Izraelski/ czynili wtār-  
czke Madyan y Amalech/ y insse narody ob-  
wschodu stońca: y potożywvshy sie v nich o-  
bozem co byto zielonego wssystko poprowā-  
li aż idac do Gazy y wssedy indziery prawie  
niezostawiali w Izraelu nie/ czym by sie ży-  
wić mieli/ ni owiec/ ni wotow/ ani o-  
stow. Abowiem y sām y wssystkie trzody  
ich/ przyciagali z obozem swoim/ a nā

Estate



# Judicum rzezione.

Wstate Szarańcy wssytkie miejsca zasiadali/ niezliczona wielkość ludzi/ y wielbładow/ czego sie iedno dothkneli burzac/ I barzo był skumiony a wniżony lud Iśraelski przez Madyańczyki.

I wotat lud Iśraelski do Pána/ żadać pomocy przeciwko Madyanitom. Thedy on postat do nich Proroka/ y mowit iest/ Tho powiada Pan Bog Iśraelski. Jam uczynił jeszcze wysli z Egiptu/ a wy wiodtem was z domu niewoli/ y wyswobo dzitem z ręki Egypczyków/ y wssytkich nieprzyjacieli ktorzy was gnebili: I wy rzucitem ie na przyscie wasze/ a datem wam ziemie ich: I rzektem: Ja Pan Bog wasz/ Wieboyciesie kogow Ammoreykich w ktorych ziemi mieszkacie. A niechciecie ście słuchać głosu moiego.

I przyszedł Angiot Pański/ a siadł pod debem który był w Efrá/ a przysłuszał do Joás oycá czeladné Ezy. A gdy Gedeon syn iego/ młocił y przewierzał zboże w gum nic/ chęząc wciąć przed Madyańczyki/ ukazał sie mu Angiot Pański/ y rzekł: Pan skoba mezu namocniemy. Odpowiedział mu Gedeon. Prossie moy Pánie/ ponieważ że Pan śnami iest/ czemu sie nas chęćli te wssytkie (31) rzeczy: Gdzieś sa one dziwa ne rzeczy iego/ o ktorych powiadałi oni oycowie nassy/ mowiac/ Wymiodł nas Pan z Egiptu: Otoż teraz porzucił nas Pan/ y wydat w rękę Madyańska.

Pozrzat nań Pan/ y rzekł: Idź w tej mō cy twojej/ y wyzwoliś lud Iśraelski z ręki Madyańczyk/ wiedz o tym ziem cie postat. On mu odpowiedział tymi słowy: Prossie moy Pánie/ czynię ia wyswobodze lud Iśraelski: othoć familia moia napoblerśsa iest w Manasse/ a iam namniemy w do mu oycá moiego. I rzekł mu Pan: Ja be z toba/ a porażiś Madyan iako iednego meza. Tedy on rzekł: Jeslim nálast także w ciebie/ day mi iaki znak tego żebyś ty był który mowisz do mnie. A nie odchodziś/ ależ przyjde zaś do ciebie/ miasac offiäre y offiäruiac ia tobie. On mu odpowiedział: Poczekam cie tu aż przydzie.

Szedł Gedeon wwarzył kózlatko/ y z kórca maki chleba przásnego nápięł: y w tożywssy miaso w kof/ polewkę miasna wy lat wgarniec/ y przyniosł tho wssytko pod dąb/ y offiärowat mu. I rzekł do niego An giot Pański/ Weźm tho miaso y te przásne chleby/ y potoż ná oney skále/ a zwierchu poley polewkę. A gdy tak uczynił/ wycią gnat Angiot Pański koniec lastki ktora trzy mat w rece/ y tknął miasa y chlebow przá snych: tedy wyszedł ogień z skály/ y popalił miaso y one przásne chleby: a Angiot Pań ski zniknął z ocy iego.

Co wyrzawssy Gedeon że był Angiot Pański/ rzekł: Ach moy Pánie Boże/ zem ia widziat Angiota Pańskiego okiem w o ko. Rzekł do niego Pan: Potoy skoba/ Wie boysie/ Wie vmrześ. I zbudował tam Ge deon oltarz Pánu/ a nazwał go/ Pański potoy/ aż do dzisiejszego dnia. A gdy iestce był w Efrá/ Echoré iesth familey Ezy/ rzekł Pan oney nocy do niego: Weźmi By ká oycá twego/ y drugiego także siedmle tnego/ skazie oltarz Bálwaná Baal oycá twego/ a las ktory przy oltarzu iest wyrab: y zbuduieź oltarz Pánu Bogu twemu/ ná wierzchu tej skály/ ná ktoreyes pierwey offiäre był potożyl: y weźmieś Byká wtore go/ tedy bedzieź offiärowat zupełna offiä re ná skosie drew ktorych nárabieś w tym lesie.

Wziawssy tedy Gedeon dzieście meżow służebnikow swoich/ uczynił thak iakomu był przikázat Pan. Ale boiac sie domu oycá swego/ y mieścjanow z onego miastá/ nie chęćat nie we dnie czynić/ ale wssytko w nocy wykonał. A gdy wstali ráno ludzie o nego miasteczka/ wżrzel skazyony oltarz Bál wana Baal/ y las wyrabiony/ y byká dru giego wtożonego ná on oltarz/ Echoré ná ten czas nowo było zbudowano. I ieli do siebie zobopolnie mowić: Ktoż to uczynił: A gdy sie dowiadowáli Echoré tho uczynił/ powiedziano że Gedeon syn Joásow to w ssytko uczynił. Thedy rzekli do Joásá/ wy wiedz y postaw tu syná twe/ a niech vm rze: bo skazit oltarz Baalow/ y gay iego wyrabit. On im odpowiedział: zażęćcie wy mścicielmi Baalowemi żebyście walczyli dla niego: Echoré iesth przeciwnikiem iego/ niech vmrze przed tym niż dzień iutrzeyssy przydzie. Jesliż Bogiem iesth/ niech sie mści nád tym który zepsował oltarz iego. Od onego dnia/ przezowano Gedeoná/ Je robaal/ przetho iż rzekł Joás/ Wiech sie pomści Baal nád tym/ który wyrócił oltarz iego. Thedy wssytek lud Madyański y Amalechitow/ y wssyscy Echorzy mieszkáli ná wschod stońca/ zebrałi sie pospolu/ y przeprawiwsi sie przez Jordan/ potożyli sie obozem w padole Jezrahel. Ale duch Pań ski przyobleł a posilił Gedeoná/ który za trawiwssy w trabe/ z wotat dom Abie zer/ aby śnim ciągneli. Postat też posty do wssytkiego pokolenia Manasselsowego/ tedy y ci śnim ciągneli: y ine posty do Aser/ do Zabulon/ y do Neptálim/ tedy ci wssy cy zaiacháli mu a przysli ná pomoc.

I rzekł Gedeon do Pána/ Jesliż chceś wyswobodzić lud Iśraelski moia reká iakos powiedział/ potoże te wetne ná Boyski bedzieli Rossá tylko ná samey wetnie/ a in dzie wssedy ná ziemi sucho/ bede wiedziat

Exodi. 33.  
Iudic. 13.

Iudic. 6.

Num. 10.  
Iudic. 3.  
Iudic. 8.



# Kriegi Sedziow

Gene: 18.

ze przez moie reke wyzwolis lud Izraelski. I stalo sie tak. A wstawis w nocy/ wycislnawis welne/ napelnil czastke Rosy. I rzekl zas do Pana: Niechay sie nie gniewa pierzchliwosc twoia na mie/ iesli iesce z raz pokusse zadaiac znamienia na tey welnie. Prosse aby sama welna sucha byla/ a wssystka ziemia zmokla od Rosy. I wczymit Pan oney nocy/ iako byl zadat/ y byla welna sucha/ a po wssystkiej ziemi Rosy.

## Cap. 7.

Obral ludu Pan ku wojnie godnego v wod/ Gedeon vssyslawis sen iednego ciłowicka: Madyanitow/ vderzyl na nie/ o wyciestwie we trzech seth ludu/ o zabiciu Orebá y Zeeb.



Iudic: 6.

**G**edy Jerobaal/ ktore inaczey zwano Gedeon/ wstawis w nocy/ y wssystek lud snim/ przyciagnat do studniej ktora zowa Zairad. A woysko lepak Madyaniste lezalo obozem w padole/ na putnocy gory wysskiej. I rzekl Pan do Gedeona: Barzo wiele z soba masz ludu/ nie bedzie wydan Madyan w rece iego/ bysie niechlubit przeciwnie Izraelski lud/ mowiac: wyzwolitem sie sam swa moca. Now do ludu/ a opowiaday cho gdy wssystcy beda stysiec: ktokolwiek boiazliwy a lekliwy iest/ niech sie na zad wroci. I odesli a wrocili sie z gory Galad/ ludu dwa y dwadziescia tysiecy mezow/ a tylko ich dziesiec tysiecy zostalo.

Deute: 20.  
1. Mach: 3.

I rzekl Pan do Gedeona: Jescze to ludu wiele iest: Wiedz ie do wod/ tam ich doswiadys: a o ktorym ci powiem zeby stoba sedl/ ten niech idzie: ktoremu zakaze/ ten sie niechaj wroci. A gdy przyszedl lud do wody/ rzekl Pan do Gedeona: Ktorzy (reka a) Jezykem beda teptac wode iako wiece pasci/ zwykli teptac/ postawis ie osobno: Ktorzy lepak vkleknawis na kolana beda pic/ ci stana na drugiey stronie. I bylo tych kthorzy reka do vst mieczac wode teptali/ trzy stha mezow: A wssystko ine mnostwo pokle-

tnawis pito. Chedy rzekl Pan do Gedeona: Cha trzech seth mezow/ ktorzy teptali wode/ wybawie was/ y wydam ci w rece twoie Madyaniski lud: A wssystek iny lud/ niech sie wroci na miejsce swoje. Nabra wssy tedy wedlug pocztu spiye y trab/ rozkazat wssystkiemu inemu mnostwu/ wrocie sie do domow swoich: A sam we trzech seth mezow pusci sie ku bitwie. Ale oboz Madyaniski lezat nisko przy dole.

Teyze nocy rzekl Pan do niego/ wstań/ a spusć sie do obozu/ kom ci ie dat w reke twoie: iesli sie sam isc strachas/ niech sie stoba pusci. Jara giermek twoy. A gdy vssysly co mowia/ posila sie rece twoie/ a tym bezpiecney pusci sie do obozu nieprzyiacielskiego. Z stapit tedy sam y Jara Eicmek iego/ na tray woyska/ gdzie byla straz zbroyna. A Madyan y Amalechy wssystek lud od wschodu stonca/ rozstrzelawssy sie lezeli w padole/ iakoby Szarancá: wielbta dom thez barzo wiele bylo/ tak iako piastu na brzegu morskim. A gdy przyszedl Gedeon/ powiedat ieden rowarzyscowi swemu co sie mu snilo/ a powiadat thym sposobem ono co byl we snie widzial. Snilo mi sie a tak mi sie zdalo iakoby chleb podpapielny iecimienny/ thoczysie a siezat do obozu Madyanistiego: y gdy przybiegl ku namiotowi/ porazil y wywrocil ij/ y zrownat wssystek z ziemia. Odwowiedzial on ktoremu powiedat sen. Inssego cho nie znaciy iedno miecz Gedeona syna Joas meza Izraelstiego: abowiem dat Pan w rece iego Madyan y ze wssystkim obozem.

Gdy vssyslat Gedeon on sen/ tudziez y wyklad iego/ dat chwale Panu/ a wrocivssy sie do obozu Izraelstiego/ rzekl: wsthanie/ Boe podal Pan w rece nasze oboz Madyaniski. A rozssytkowat a rozdzielil one trzy stá mezow/ na trzy czesci/ y dat im w rece traby/ y tagwice czyste/ a w posrzodku ich byly pochodnie goraiace: A rzekl do nich/ Co wyrzucie ze ia bede czynil/ thoz y wy czynicie. Wnide na tray obozu/ a co kolwiek ia uczynie/ toz y wy czynicie. Kiedy zabrzmi traba w rece moiey/ wy takiez po wssystkim woysku trabcie/ y okrzyknicie: Panu y Gedeonowi.

Wssedl tedy Gedeon/ y trzy stá mezow/ ktorzy byli z nim/ w czesc obozu/ gdy sie zacyznata straz putnoca/ y pobudzivssy stroze/ ieli trabie w traby/ a tagwicami iedna w druga sebnac. A gdy thak okolo obozu na trzech miejscach trabili/ a inz tagwice potlukli/ trzymali w lewych rekach pochodnie/ a w prawych traby w kthore trabili: y uczynili okrzyk wolaiac. Miecz Paniski y Gedeonow: stoiac kazdy na swym miejscu/ okolo obozu nieprzyiacielskiego/ a tak

wssystko

3g. 17.

3g. 14.

3g. 20.

wssystko  
czac a wy  
naglali tr  
Dopusci  
sto/ ze i  
vcietaia  
Abel Me  
ssy sie me  
pehalim  
ssa/ gonu  
stwo ludu  
Poslat  
wssystk  
cie w oc  
wody a  
lat sie w  
od wod  
poimaw  
reb y Ze  
ba v Pra  
niosac gi  
Jordan.

Spor Eff  
ady Soko  
Ro Abum  
wy.

3g. 12.

**K**

przeiw  
30/ a m  
on odpo  
uczynie  
se grono  
Abiezera  
Biazer  
jem ia m  
uczynili  
duch a p  
przeiw  
A goi  
wi/ prz  
snim by  
cietaia  
Sokoth  
temu k  
li/ zeby  
mana k  
przeio  
a mas w  
na y prz  
su woi  
Tuz go  
y Salma  
w poton  
niem y z

Iosue. 2.

1. Reg: 11.

Iudic: 9.



## Iudicum rzeżone.

Reg. 17.

Reg. 14.

Para. 20.

wszystko woysto zamięsłato sie / y wrze-  
szac a wyiac wcieli: a przed sie iedną przy  
naglali trzy sba meżow trabiac w thraby.  
Dopuscił też Pan miecz na wszystko woys-  
sto / że ieden drugiego spolecznie zabijał/  
wcielając aż do Bethseta / y do podbrzeża  
Abel Meula w Tabbath. Potym zwotaw-  
szy sie meżowie Izraelscy z pokolenia Ne-  
phalim / y Aser / y z wssystkiego Manasse  
ssa / gonili Madian. ( A dat Pan zwycięs-  
two ludu Izraelskiemu w on dzień. )

Poslat też ( w skok ) Gedeon posły na  
wssystk Gore Efraim / roslazniac: Zabie-  
cie w oczy Madianczykom / y zaskoczcie  
wody aż do Bethera / y Jordana. A zwo-  
tat sie wnet wssystk Efraim / y zaskoczyli  
od wód y od Jordana aż do Bethera. A  
poimawssy dwu meżow Madianskich / O-  
reb y Zeb / zabili Orebą na skale Oreb / a Ze-  
bą y Prassę Zeb. A gonili Madianczyki /  
niosąc głowy Oreb y Zeb do Gedeona za  
Jordan.

### Cap: 8.

Spor Efraimow przeciwko Gedeonowi / a me-  
szak Sokoth y Phaniel / dane Gedeonowi store kofst  
ki o Abimelech synie tego / y o śmierci Gedeono-  
wey.

Iudic. 12.

**R**zekli tedy meżowie z pokolenia  
Efraim do Gedeona: Cożes to  
chciał uczynić z nas nie we-  
zwat gdyś na walkę iachat  
przeciwko Madian: wadzac sie s nim bār-  
zo / a maliem gwałt mu czyniac. Tedy im  
on odpowiedział. Cożem ja mogł takiego  
uczynić iak oś cie wy uczynili: Zass nie lep-  
sze grono Efraima / niżli wssystko wyno  
Abiezer: Orho w rece wässe dat Pan  
Kriazeta Madianskie Orebą y Zebą: Cio-  
żem ja mogł takiego uczynić / iak oś cie wy  
uczynili: Co gdy wymowit / wstromit sie  
duch a pycha ich / ktorzym sie byli nadeli  
przeciw niemu.

A gdy przyciagnal Gedeon ku Jordano-  
wi / przebył gi ze trzemi set meżow ktorzy  
sini byli: a wstawssy / nie mogli gonić w-  
cielających. I mowit do meżow z miastha  
Sokoth. Prossie was / dajcie chleba ludu  
temu który przy mnie iest / bo bārzo wstha-  
li / żebyzmy mogli ścigać Sebee y Sāl-  
mānā krole Madianskie. Odpowiedzieli  
przetozoni Sokoth / Aboć iużes poimat  
a masz w reku twych rece Zebee y Sālma-  
nā / y prze tho chcesz mieć żebyzmy dali wo-  
ysku twoiemu chleba. On im odpowiedział:  
Tuz gdy tedy Pan da mi w rece me Zebee  
y Sālmanā / a gdy sie wroce z zwycięstwem  
w pokoiu / z krusse ciata wässe / y z ścier-  
niem y z ostem pustynicy. Odciagnawssy

stad / przyiachat do miastha Phaniel / y mo-  
wit także do meżow miesca onego. Kto-  
rzy mu thesi odpowiedzieli iak o y mieściz-  
nie z Sokoth. I rzekł im: Gdy sie wroce  
z zwycięstwā w pokoiu / staże te wieże.  
A Zebee y Sālmanā Odpoczywali ze wssy-  
skim woyskiem swoim. Abo wiem pietna-  
ście tysiecy meżow bylo zostato / ze wssyst-  
kich husow ludzi ktorzy byli przciagneli  
od wschodu słońca / gdyż inż pobitych bylo  
sto y dwadzieścia tysiecy / wojennych y tās-  
kowych ktorzy mogli miec dobyt meżow.

Pusciwssy sie tedy Gedeon droga thych  
ktorzy w namiotach przebrwali ( past-  
rzow ) / od wschodu słońca Tobe y Jeg-  
bāā / poraził woysto nieprziacielskie / kto-  
rzy ( na ten ciās ) bezpiecni byli / a nieo-  
gledowali sie na żadna nietrafna przygo-  
de. Wcieli tedy Zebee y Sālmanā / po kto-  
rych sie pusciwssy Gedeon / poimat ie / za-  
burzywssy wssystko woysto ich. A wracając  
sie na zadz woyny Gedeon przed wesciem  
słońca / poimat iedno pacholatko z meżow  
miastha Sokoth / y wyradat na nim iako  
ktorego Kriazeta a Stārssch w Sokoth  
imie bylo / y spisał ich siedm dziesiat y siedm  
meżow. Przyciagnal thedy do Sokoth / y  
rzekł im: Owoż iest Zebee y Sālmanā / kto-  
remiście zamięsłali mi oczy / mowiac: A-  
boć rece Zebee y Sālmanā w rekach two-  
ich sa / y przethosi żadaś / abrymy dali me-  
żom zmordowanym y thym ktorzy wstali  
chleba:

Przeto zymawssy Stārse onego mi-  
astha / y nabrawssy darnia y osthu z puszczy /  
stāt ie snimi pospotu / y skrussyl meze So-  
koth. Wieże też Phaniel wywrocit / wy-  
biwssy lud który mieszkāt w mieście. Po-  
tym rzekł do Zebee y Sālmanā. Co zaci by-  
li meżowie ktoreście pomordowali na go-  
rze Thabor: Oni mu odpowiedzieli: Po-  
dobni tobie byli / a ieden każdy snich / iako-  
by był syn krolewski. Ktorem zaś on odpo-  
wiedziat: Bracia tho moi byli / synowie  
mātki moiej: Żywie Pan / byście ich byli  
żywo zostawili / nie zabili bym was był. I  
rzekł do Jeter pierworodzonego synā sive-  
go / wstań / zabijże ie. On ani miecā do-  
byt / że sie bat / bo iessze dziecieciem był. I  
rzekli Zebee y Sālmanā: Thy sam wstań /  
zabijże nas: Bo masz moc iako ten ktorzy  
iestes meżem. Wstāt tedy Gedeon / y zabili  
Zebee y Sālmanā: y pobrat ozdoby y pu-  
kle / ktore zwykli miewać wietładowie  
krolewscy na sziach ku ozdobie.

I rzekli wssysthey meżowie Izraelscy do  
Gedeona: Pānuj nād nami / ty y syn twoy /  
y syn synā twoiego: zēs nas wyzwolit z re-  
ki Madianskiej. Thedy im on odpowie-  
dział: Ani ia / ani syn moy będzie pānowat

3. Regu 12.

1. Reg. 11.  
25.

Gene. 33.  
1. Reg. 10.



# Kriegi Sedziow

Exo: 32.

nad wami/ ale będzie nad wami panował Pan. A przystym rzeki do nich: Jedney rzeczy tylko żadam od was/ Dajcie mi kółki z korzysci waszey: Bo Ismaelitowie zwykli byli nosić kółki złote. Oni mu odpowiedzieli/ Bądź radzi damy. I rozciągnawssy na ziemi płaszczy/ z miedzi na kółki swej korzysci: y wazyli one wprossone kółki/ tysiacy siedm set totow złotych: chybá innych ozdób/ zaponet/ y Pawłocząnych kach/ kthorych zwykli używać krolowie Madyansey/ y procz obreczy złotych kore miewaty Wielbladowie krolowscy. I uczynil s tego Gedeon Effod / tho jest odzienie kaptańskie/ y zostawil go w swym miescie Effra. I popetnil w nim nieczyśćcość lud Israelski/ (służył w nim Bóstwu nom) co było Gedeonowi y wssystkiew iesgo fámiliy na upadek. Ukorzył sie tedy Madyan przed syny Israelskimi/ ani inż wiecey mogli syie podnieść a wskorac: ale miata ziemiá pokoy/ przez czterdzieci lat: póki rządził Gedeon.

4 Regu 10.

Odssedł tedy Jerobaál syn Joásow/ y mieszkát w domu swoim/ y miał siedm dziesiąt synow/ kthorych wysli z ledziw iego/ a tho iż miał wiele żon. A miłosica iego/ ktora miał w Sychem/ porodziła mu thej syná imieniem Abimelechá. Umárt potym Gedeon syn Joásow w dobrej starości/ y pochowano go w grobie oycá iego Joásá w Effra/ z fámiliy Ezy. A gdy umárt Gedeon/ odwrócili sie synowie Israelscy/ y popodobili nieczyśćcość w bóstwanie Bálálim. I uczynili z Bálalem przymierze/ aby im był za Boga: Ani pámietháli ná Pána Boga swego/ kthory ie wyrwat z rąk nieprzyacielskich wssystkich okolicznych/ ani uczynili miłosierdzia z domem Jerobaál Gedeoná/ wedlug wsszego dobra ktore był uczynil ludu Israelskiemu.

Nume: 25.

## Cap. 9.

Abimelech wybtwssy siedm dziesiąt bráti swych/ proci Joátáná namtoosse/ Ten mowi przypowieść Sychemitom miesszanom/ zwalczył Abimelech Sychemczyki/ potym y sam máenie od niewiasty zabit.

**N**ssedł tedy Abimelech syn Jerobaálow do Sychem/ ku bráciy mátki swoiey/ y mowił do nich/ y do wssystkiew rodziny/ domu oycá y mátki swoich/ tymi slowy: Mowcie do wssystkich meżow kthory są w Sychem/ Co sie wam zda być lepiey/ Czyli żeby nad wami panowali siedm dziesiąt meżow a wssystcy synowie Jerobaál/ czyli aby nad wami panował jeden mąż? A tu zaraz obaczcie/ zem ci jesth kóś y ciáto wásse. I

mowili brácia mátki iego o niem do wssystkich meżow Sychemskich/ te wssystkie slowá. I przychyliłi serca ich ku Abimelechowi/ mowiac: żeć brat náš jest. I zdáli mu siedm dziesiąt wag srebrá/ z bożnice bóstwa ná Bál Beryth. Tedy on náiat sobie z tego meze nadziuki y tuiacje/ y sli z nim. I przyszedł do domu oycá swego do Effra/ y pobit brácia swa syny Jerobaál meżow siedm dziesiąt/ ná jednym kámeniu: I zostat Joáthán syn Jerobaál namtoossy/ a kthory jest. Zebrawssy sie tedy wssystcy meżowie z miastá Sychem/ y wssystkie fámilie miastá Mello/ sli/ y postanowili sobie krolem Abimelechá/ wedle debn kthory stat w Sychem.

2 Par: 21.

Co gdy powiedziano Joátánowi/ siedł: y stanát ná wierzchu gory Gáryzym: y podniosssy głos wolat temi slowy/ Posluchaycie me meżowie Sychem/ tak aby was też wsluchat Pan Bog. Ssly drzewá/ aby sábie obráty a pomázaly krolá: I rzekly Wnemu drzewu: Rozkázuy nam. Ono odpowiedziáto: A záz bym ia moglá opuścić tuiłość swá/ kthorey ták Bogowie iáko y ludzie używáia: a iść i być wyniesionem nádrzewá: I rzekly záz drzewá do figi/ podi a bádź nam krolem. Ono im odpowiedziáto: Zás ia moge opuścić sldłość moie/ y owoc thát sldki/ a iść/ abym miedzy inemi drzewy krolem było. Tedy mowily drzewá do málice winney: Chodź/ a bádź nássym pánem. Oná im odpowiedziáta: Niemogę ia opuścić winá mego/ ktore podwesela Boga y ludzie/ a być przetożona nádrzewá. Rzekly potym wssystkie drzewá do Stogu: Podi że ty a bádź krolem ná nami. On im odpowiedziat: Jesliś me prawdziwie krolem sobie obiećcie/ Chodźcie/ a odpoczywaycie pod cie niem moim: iesliże wíec niechcecie/ niechay wynudzie ogień z Stogu/ a popali drzewá Cedrowe Libáńskie.

2 Par: 25.  
4 Efd. 4.

Psal: 103.

A thát teraz iesliście práwie/ y krom grzechu postanowili krolem ná soba Abimelechá/ a iesliście dobrze uczynili z Jerobaál y z domem iego/ a odwréhowáliście dobrodzierstwa iego/ ktory záz wami walczył/ y dusse swá wydat w nieprzespierzeństwo/ żeby was wyrwat z ręki Madyanckiey/ a wyscie theraż powstáli przeciwko domu oycá meiego/ y wybiliście syny iego siedm dziesiąt meżow ná jednym kámeniu/ a postháwiliście krolem Abimelech: syná słuźbnice iego/ ná tymi kthory missetáia w Sychem/ przetho że brátem wássym jest: Iesliście. tho dobrze a krom grzechu uczynili z Jerobaálem/ y z domem iego/ weselcie sie dziś w Abimelechu/ a on sie w was niechay kocha: Ale iesliście. tho

zle a przes



## Iudicum rzeżone.

Esai. 45.

Gene. 34.

zle a przewrotnie uczynili/ niechay sniego wynidzie ogień/ a popali obywathele Sychemskie/ y miasteczko Nello: I niechay też wynidzie ogień z meżow Sychemskich/ y z miasteczka Nello/ a spal Abimelecha. To gdy rzekł vciekł/ y fedi do Bera: I nie szał tam boiac sie brata swego Abimelecha. Także krolował Abimelech nad ludem Izraelskim przez trzy lata.

I poslat Panducha nagorsszego miedzy Abimelecha/ y miedzy obywathele miastha Sychem: thedy oni teli sie nim brzydziej/ y onym zlym uczynkiem ze zabiti siedmidzie siat synow Jerobaal/ y wylanie krwi ich ( teli ) składać na Abimelecha brathá swego/ y na ine starffe Sychimitow/ ktorzy mu w tym dopomogli. I zasadzili nań zatogi po wierzchu gor: a oczekawaiac przyiazdu iego/ czynili iako zboryce/ odzieraiac the ktorzy tamtedy chadzali: y donioslo sie tho Abimelecha.

Przyszedł pothym Gaal syn Obed z bracia swoiá/ ( na pomoc ) y wssedł do miastá Sychimam. Na ktorego przyscie/ zburzyl sie y mysl wietssa wzeli obywathele miastha Sychem/ y wybiegssy na role/ burzyl winnice y groná winne portoczyl/ a uczyniwssy tanze spiewaiacych wessli do Bożnice Boga swego/ a goduiac y pijac ztorze czyli Abimelechowi: Gaal theż syn Obed wotál: Coż iesth Abimelech/ y coż tho za Sychem/ że mu mamy sluzyc? Jaz tho nie iesth syn Jerobaal/ y postanowit Zebul sluge swego/ przetożonym nad meżmi Emor oycá Sychem: Czemusi tedy bedziem mu sluzyc? O by tho kto dat lud ten w rece moie/ żebym go wyrwat a wyzwolit z mocy Abimelechowej.

Thedy rzeżono Abimelechowi: Zbierz wielkie woysko a przydz. Abowiem Zebul Arieze miastha/ vsslawssy slowa ktore mowit Gaal syn Obed/ rozgniewat sie bázro/ y poslat krviomko posly do Abimelecha/ mowiac: Othoc Gaal syn Obed przyszedł do Sychimy/ z bracia swoiá/ z mocnia sie w miescie nad twa wola: A tak rusz sie noca z ludem ktory przy tobie iest/ tazyze sie na polu: y bázro rano o wschodu slonca/ vderz na miastho. A gdy sie na cie wysypie z miastha z ludem swoimi/ co mozesz tho mu uczyn.

Wstat tedy Abimelech ze wssytkim woyskiem swoimi w nocy/ y zasadzit zatogi przy miescie Sychimam na czterzech miescach. I wyiachał Gaal/ syn Obedow/ y stanat w branie mieyskiey. Tedy ruszyl sie Abimelech ze wssytkim woyskiem swoimi z onych thaiemnych miesc. A gdy wyrzat lud Gaal/ rzekł do Zebula: Oto z gor mno swio ludzi z stepuie. Ktoremu on odpowie

dziat: Cienie od gor widzisz iakoby gtowy ludzkie/ a tym sie omylasz. Rzekł zas Gaal: Otho werz lud ze szrodku gor wychodzi/ a ieden husidzie droga ktora wiedzie ku Debowi. Rzekł do niego Zebul: Gdzieś teraz sa wsta twoie/ ktoremis wotál/ Coż iesth Abimelech/ żebyzmy mu sluzyli? Jaz tho nie ten lud ktorymes gardzil: Wynidz y walcz przeciw niemu.

Wssedł tedy Gaal/ gdy lud Sychimski na tho patrzat/ walczyl na Abimelecha/ ktory gonit Gaala: az mu do miastá vciekl: y porazono a pobito ludu z iego strony bázro wiele/ az do brony mieyskiey. Ale Abimelech siedziat w Kuma/ a Zebul theż wsgnat z miastá Gaala/ y towarzystwo iego/ ani im dopuscit w niem trwac.

Pothym drugiego dnia wciagnat lud w pole. Co gdy powiedziano Abimelechowi/ ruszyl woysko swoje/ y rozdzielit na trzy zussy/ zostawivssy zatogi po polu. Tedy widzac ze lud ciagnie z miastá/ wstat y vderzyl na nie z zusem swoim/ oblegssy y dobywaiac ( ze wssch stron ) miastha: A ine dwa zussy tylk o biegaiac po polu/ nieprziaciacle gonili. Ale Abimelech przez caty on dzien/ dobywat miastá: ktore dobywssy wybit wssytkie ktorzy w niem mieskali/ y samo zborzyl/ tak ze sol w niem rozsiewat a rozspowat. Co gdy vsslyfeli ci ktorzy mieskali na wieży Sychimitow/ wessli do Bożnice Boga swego Beryt/ gdzie byli z niem przymierze uczynili/ y stad ze ono mieysce imie wzieto/ ktore bylo bázro obronne a przespiecine. Dowiedziawssy sie też Abimelech/ że meżowie oney wieże Sychimow/ pospotu sie zebrali/ wstapil na gore Selmon ze wssytkim ludem swoim: a pochwyciwssy siektiere vciat gataz z drzewa/ y wlozowssy na ramie swe y niosac ia/ rzekł do thowarzystwa swego/ co widzicie ze iacyntie/ uczynicie wytakiez a rychto. Tedy wssyscy naporzad na obcinawssy gatazi z drew/ sli za panem a Ariezeciem swym. Wnet obtoczivssy one wieze/ podpaliti ia/ y uczynili ze dymem y ogniem tysiac ludzi zgineto/ meżow pospotu y niewiast/ ktorzi mieskali na wieży Sychem.

Ruszylssy sie zamtad Abimelech/ prziciagnat do miasteczka Thebes/ ktore ze wssch stron oblegt swem woyskiem/ a byla we szrodku miastá wieża wysoka/ do ktorej sie byli zbiegli meżowie pospotu y niewiasty/ y wssyscy starssy one miastá/ zamknawssy a obwarowawssy drzewi co namocniej/ a sthoiac po dachach oney wieże na mieyscach ktorych sie bronit mogli. Przyslanowawssy sie tedy Abimelech ku wieży dobywat iey mocno/ y przyskoczivssy do drwi/ gwałtownie ogień chciat podtozyc:

3. Reg. 12.

Iudic. 7.



## Kriegi Sedziow

2. Reg: 11.

1. Reg: 31.

2. Para: 11.

Iudic: 9.

Alie oto iedna niewiastha/ wtomek kamie-  
nia mlynskiego zwierzchu zrzuciwossy/ y v  
godzila w gtoroe Abimelechowi/ y rozbila  
az do mozgu. Thedy on wezwat co rychley  
pachotka swoje y rzekl ku niemu/ Wyimi  
miec z twoy/ a zabij mie: by lepak nie rze-  
czono: zebym od niewiasty zginat. On czy-  
niac to co mu rozkazano/ zabil Pana swo-  
go: ktory gdy vmart wssyscy ktorzy z niem  
byli z ludu Isralskiego/ wrocili sie kazdy na  
swe miejsce: Tym sposobem odpacit Bog  
Abimelechowi ono zle/ ktore uczynil prze-  
ciwko oycu swemu zabiwossy siedm dziesiat  
bractey swojej. Sychymitom sie tez odda-  
to/ co uczynili. A przyslo na nie przeklec-  
two Joathan syna Jerobaalowego.

### Cap: 10.

O dwu Sedziach Isralskich Thola y Jayra/ o  
Balwochwaltwie ludu Isralskiego/ y o tym iako  
karany sa to przez philistyny.

**N** O Abimelechu powstat wodz  
miedzy ludem Isralskiem Tho-  
la/ syn Sua sryia Abimelecho-  
wego/ maz spokolenia Isachar  
ktory mieszkal w Samir na gorze Effra-  
im: y sadzil lud Isralski trzy a dwadzie-  
scia lath/ vmart tedy y pogrzebion w Sa-  
mir. Na iego miejsce wstapil Jair Gala-  
adczyk/ ten sadzil lud Isralski dwie y dwa  
dziescia lat/ ktory mial trzydziesti synow/  
ktorzy siedzieli na trzydziesti oslatek/ y co-  
czelnieyszych mial trzydziesti ktore nazy-  
wano od iego imienia Aworthair/ iakoby  
rzekl miasthecza Jair/ az do ninieyszego  
dnia/ w ziemi Galaad. A vmart zas Jair:  
y pogrzebion iest na miejscu ktorozowa  
Ramon.

Iudic: 12.

A synowie Isralscy do starzych grze-  
chow przykladajac nowe/ uczynili zle rze-  
czy przed oblicznoscia Panska: y sluzili bat-  
wanom Baalim/ y Ashtaroth/ y Bogom  
Syryjskim/ y Sydoniskim/ y Moabskim/ y  
synow Ammon/ y Philistynskim: y odstapili  
od Pana a nie chwalili go. Na ktore roz-  
gniewawssy sie Pan/ y dat ie w rece Fili-  
stynow/ y Synom Ammon/ A byli od nich  
wieldze utrapieni a znedzeni/ y scisnieni  
przez osmnascie lat/ wssyscy oni ktorzy  
mieszkali za Jordanem w ziemi Amorr-  
heyskiej ktora iest w Galaad: tak okrut-  
nie/ ze tez synowie Ammon przeprawiwssy  
sie przez Jordan/ pustossyli Jude/ y Beni-  
amin/ y Effraim: y znedzon byl lud Israls-  
ki barzo. A wolajac do Pana/ rzekli: Zgrze-  
sylimy przeciw tobie/ bosmy opuscili Pa-  
na Boga naszego/ a sluzylimy Baalimowi.  
Ktorem mowil Pan. A za tez nie nedzili

was Egipczykowie/ Ammorheyczykowie/  
synowie tez Ammon/ y Filistini/ Sydonczy-  
kowie: nuzy Amalech/ y Chananeyczyk-  
owie: a gdyscie wotali do mnie/ zawzdy  
was wyrwat z reku ich. A wzdam iednak  
opusciliscie mie/ a chwaliliscie Boga ob-  
ce: a dla tego iuz wiecey tego nie uczynie  
abym was mial wybawic: Idzcie wzzyway-  
ciez bogow ktoreście sobie obrali: oni was  
niechay wybawia czasu smutku a nedze.

A rzekli zas synowie Isralscy do Pana/  
zgrzeszylimy/ iuz ty sam nas trap a karz  
iako raczys: tylko nas teras wybaw. A to  
mowiac/ wssyskie batwany Bogow inych  
z granic swoich wyrzucili/ y sluzyli Panu  
Bogu: thedy on zlutowal sie nad nedzami  
ich.

Thedy synowie Ammon zwoławssy sie/  
potozili sie woyskiem w Galaad przeciw-  
ko ktorym zebrawssy sie synowie Isralscy  
potozili sie tez obozem w Massifa. A rze-  
kli Kriazetha Galaad/ kazdy do bliźniego  
swego: Ktorykolwiek z nas napierwey sie  
pocznie potykac z syny Ammon/ bedzie wo-  
dzem ludu/ Galaadskiego.

1. Reg: 11.

### Cap: 11.

Jephthe zapalony Duchem Bozym/ stal sie Sedzi-  
a wiedz woynę: Arolem Ammonithow/ a gdy go  
wywiejyl/ ofiarowal iedna corkę swa.

**N** A na ten czas Jephthe z Gala-  
ad/ maz barzo mocny y walecz-  
ny/ syn nie uczyni niewiasty/  
a rodzil sie z Galaada. A mial  
ten Galaad zone/ z ktora mial syny: Ci  
gdy dorosli/ wyrzucili Jephthe/ mowiac:  
Nie mozesz byc dziedzicem w domu oyc-  
naszego/ bos sie rodzil z iney matki. Tedy  
on siedl precz a chroniac sie ich/ mieszkal w  
ziemi Tob: A zessli sie do niego nedznicy y  
Iotrykowie/ y chodzili za nim iako za kria-  
zeciem.

Gene: 21.

1. Reg: 11.

Na ten czas walczyli synowie Ammon  
przeciwko ludu Isralskiemu. A gdy im by-  
li silnieyszy a barzo im donaglali/ iachali  
co czelnieyszy starszy z Galaad/ aby przyz-  
wali sobie na pomoc Jephthe z ziemie Tob:  
A mowili do niego: Chodz/ a badz Kriaze-  
ciem naszym/ a walcz przeciwko synom Am-  
mon. On im odpowiedzial/ Coz za zescie  
wy mnie nie mieli pierwey w nienawisci/  
a wyrzuciliscie mie z domu oyci moiego/  
a thera z za niewola przysliscie do mnie:  
Tedy rzekli oni starszy z Galaad do Jeph-  
te: Przetożesmy teraz do ciebie przysli/ zez-  
byznami iachal/ a walcz przeciw synom  
Ammon/ y byt Kriazeciem wssyskich  
ktorzy mieszkali w Galaad. Jephthe zas  
do nich rzekl/ Jeslicie prawdziwie przy-

Mi do



## Iudicum rzeczone.

Deuter: 17. Išli do mnie/żebym walczył za wami przeciwko synom Ammon/ a dabi ie Pan Bog w rece moie/ wiecia wassym Kriazeciem bede: Oni mu odpowiedzieli/ Pan Ekhory te rzeczy słyszy/ on iest szrednikiem y swiadkiem/ że sie stawim wobietnicach nasych Jachat tedy Jephthe z Kriazey Galaad/ y uczyni go wssytek lud Kriazeciem swoim A mowit Jephthe wssykie słowa swe przez Panem w miescie maffsa.

Deuter: 2. A poslat Jephthe posly do Krola synow Ammon/ ktorzyby od iego osoby do niego mowili. Co ty zemna maff/ zes przyciagnal przeciwko mnie/ pustoscic a burzyc sie mie moie: On im odpowiedzial. Ze lud Jisraelski odial mi ziemie moie/ gdy wychodzil z Egiptu/ od granice Arnon az do Jebok y Jordanu: a thak mi ia teraz z dobra wola a spokoim wroc. Thedy zas Jephthe przez nie wskazal/ a przykazal im aby thopowiedzieli Krolowi Ammon/ To powiada Jephthe/ ze lud Jisraelski nie wzial ziemie Moabskiej/ ani tez ziemie synow Ammon: Ale kiedy z Egiptu wysli/ chodzil po pustyni az do czerwonego Morza/ y przyszedl do Kades. A poslat posly do Krola Edomskiego/ mowiac. Dopusc mi isc przez twoa ziemie. On niechcial przesthac a przyzwolic na prozby ich. Poslat takiez do Krola Moabskiego/ y ten takiez niechcial im przesć dopuscic. Zosthat tedy w Kades/ y obszedl z boku ziemie Edomską/ y ziemie Moabska: I przyszedl od wschod słońca ziemie Moab/ y polozył sie obozem za Arnon: ani chcial wnieść za granice Moabskiej. Bo Arnon iest na granicach ziemie Moabskiej.

Deuter: 2. Poslat tedy lud Jisraelski posly do Seon Krola Amorrheyskiego/ ktory mieskal w Esbon/ y rzekli do niego/ Dopusc isc ziemie twoja az do rzeki. Ten tez takiez lekce sobie wazac poselstwo ludu Jisraelskiego/ niedopuscil mu przeyść granic swoich/ y o wssiem zebrałszy niezliczone woysko/ wyciagnal przeciwko niemu do Jasa/ y moc nie sie bronit. Dat go potym Pan w rece ludu Jisraelskiego ze wssytkim woyskiem iego/ y porazil go/ y osiadl wssytkie ziemie Amorrhea/ ktory mieskal w onym powiecie/ y wssytkie granice iego od Arnon az do Jebok/ y od pustyni az do Jordanu. A tak Pan Bog Jisraelski porazil a wywrocil Amorrheusa/ gdy walczył naniub iego Jisraelski/ a ty teraz chees opanowac ziemie iego?

Ierem: 27. A zaż nie to przyslussa tobie prawie/ co ochrzynal a dzierz Bog thwov Chamos? Leuiti: 25. A co lepak Pan Bog nasz zwyciezca otrzymal nam to w dzierzawe idzie: Chyba bys byl lepszym nizli Balak syn Sephorow

Krol Moabski/ abo žebyś tego mogł dowiesć/ żeby sie wadzil z ludem Jisraelskim/ a walczył przeciwko niemu/ gdy mieskal w Esbon/ y we wsiach iego/ takiez y w Aroer/ y we wsiach iego/ abo we wssytkich miastach ktore leza nad Jordanem/ przez trzyścia lath. Czemużescie przez tak dlugi czas/ o tym przywroceniu nie nieczynili? A tak ( o tym widz ) żec nie ia przeciwko tobie wystepnie/ ale ty przeciwko mnie zczynis/ wypowiadaiac mi woyny nieprawe. Niechay to osadzi Pan ktory iest Sedzia a swiadkiem dnia dzisiejszego między ludem Jisraelskim y syny Ammon. A niechcial przestac Krol synow Ammon/ na slowiech Jephthe/ ktore byl przez swe posly wskazal.

Stat sie tedy duch Panski nad Jephthe/ y obchodzil Galaad/ y Manasse/ Maffsa takiez w Galaad/ a stad ciagnac na syny Ammon/ uczynil obietnice Panu Bogu/ mowiac/ Jesli das syny Ammon w rece moie: Ktokolwiek napierwssy wynidzie ze drzwi domu mego/ przeciwko mnie/ gdy sie bede w pokoju wracal od synow Ammon/ tego bede Panu offiarowal zupełna offiara. Puscil sie tedy y szedl Jephthe do synow Ammon/ żeby boiował na nie: y podal ye Pan w rece iego. A pobit ie poczarwssy od Aroer az przychodzic do Meimith/ dwadzieścia miast/ az thez do Abel/ Ekhore lezy między winnicami/ powiath barzo wielki/ A pochlumieni a vniżeni sa synowie Ammon/ od synow Jisraelskich.

A gdy sie już nawracal Jephthe do miasta domu swiego/ wybieglą przeciwko niemu iedynaczka a iednorodzona corka/ Esbnia/ opluwaiac a tancuiac: Bo innych dziatek nie miał. Ktora gdy wyrzal/ stargal na sobie odzienie mowiac/ Ach nie stworzy mnie ma mila corko: offukatas (zaśfraszowatas) mie/ y samas tez offukana: abo wiem otworzytem vsta swe ( a slubit ) Panu Bogu/ a inaczej uczynic nie bede mogł Ona mu odpowiedziata. Moy mily oycz/ Poniewazes otworzył vsta swe do Pana/ stan mi sie od ciebie cokolwie slubil a obiecat/ gdyż widam iednak datci Pan pomste y zwyciestwo z nieprzyiacielu twoich. A rzekla potym do oycy/ Tylko mi tego ieszcze dozwoł oco cie barzo prosze: Niechay ze dwa kriezyca chodze ieszcze po gorach/ az optacze dziewictwo moie/ z towarzyszkami moimi. On iey odpowiedzial/ Joz dopuscil iey przez dwa kriezyce: A gdy posla z towarzyszkami swoimi/ optakowata dziewictwa swego na gorach. Gdy już temu wysly dwa kriezyca/ wrocila sie do oycy swego/ y uczynil z nia iako byl slubowal/ a nie vznata nieczystny. Stadze sie

Mar: 6.

Deute: 2.

1. Reg: 18.



## Kriegi Sedziow

woszał był zwyczaj między ludem Izrael-  
skim / y był chowan / że iednac w rok scho-  
dzily sie panny Izraelskie wespotek / y opta-  
ływały córki Jephthe Galaadczyka / przez  
cztery dni.

### Cap. 12.

połowanie Efraim: ktore było powstało na Jephthe:  
porażono przy Jordanie / O śmierci Jephthe / y in-  
nych trzech Sedzi.

Iudic: 8.

**A**licz oto w pokoleniu Efraim  
stała sie trwoga a rozruch: Abo  
niem idac ku pułnocney stronie  
rzekli do Jephthe. Czemus nas  
tęż nie obwieścić a nie przyzwać idac na  
woyne przeciwko Synom Ammon / że bys-  
my też byli ciągneli stoba: Przetoż też spa-  
liny dom thwoy. On im odpowiedział.  
Miałem zatarczke nie miała tudzież y lud  
moy / z syny Ammon: obwieściłem was w  
tym abyście mi dali pomoc / a wyście tego  
uczynić niechcieli: Co gdym obaczył / po-  
żyłem dusze moie w rękach moich / y pusci-  
łem sie do synow Ammon / y dat mi ie Pan  
w rece moie: cożem thui zawinił / że byście  
przeciwko mnie powstawali wojennym  
obyczaiem?

Obeslawiły tedy a przyzwawły ku sobie  
wszystkich meżow z Galaad / walczyły prze-  
ciw Efraim: A porażili meżowie Galaad-  
cy Efraim / bo był rzekł / z biegiem iesth  
lud Galaadski od Efraim / y miesztu  
między Efraim y Mannasse. A osadzili y  
ostoczyli Galaadczykowie brody Jordana-  
skie / ktoremi sie miał Efraim na zad prze-  
prawić. A gdy ieden z liczy Efraim  
przyszedł do nich wciekając / rzekł: Prose do  
puszcze mi że przebrne na druga stronę: Py-  
tał ci to Galaadczykowie / Jests z Efra-  
im czy nie? Ktory gdy odpowiedział / Nie  
jestem: ieszcze go pytał / Wymowże tedy  
Schibboleth / co sie wyklada Ktos. Tedy  
on wymawiał / Sybboleth / że nie mógł tim  
że słowem wyrzucić a wymowić / Ktos.  
Tudzież go y poimáli / y zabił thamże / y  
przewoził Jordanskiiego. A wpadło na  
ten czas z pokolenia Efraimowego czter-  
dzieści y dwa tysiecy ludu. A sadził Jeph-  
the Galaadczyk lud Izraelski sześc lat / y  
miał potom / y pogrzebion iest w mieście  
swoim Galaad.

Po niem sadził lud Izraelski Abesan z  
Bethleem: ktory miał trzydzieści synow / y  
tęż wiele dziewczek: ktore od siebie precz da-  
wał za mał / a także wiele synom swoim /  
dat żony a brat ie w dom swoy. Ten siedm  
lat sadził lud Izraelski / miał potom y po-  
chowano go w Bethleem.

Na iego miejsce wstąpił Abialon Za-  
bulonczyk / y sadził lud Izraelski dziesięć  
lat: miał potom y pogrzebion w Zabulon.

Po niem sadził lud Izraelski Abdon / syn  
Elelow / Sáratonczyk: ten miał czterdzie-  
ści synow / y trzydzieści wnukow stych sy-  
now / ktorzy iezdzili na siedmiesięt oslech /  
a sadził lud Izraelski ośm lat: A miał po-  
tom / a pogrzebion w mieście Sáraton w  
ziemi Efraim / na gorze Amalech.

Iudic: 10.

### Cap. 13.

Pan Bog dat lud Izraelski Filistynom w moc / dla  
grzechu ich / Angiot Mátce pierwey / potom oycu na  
rodzenci Sámsona zwiastował / a gdy sie narodził  
dat mu Pan Błogosławieństwo.

**S**As potom synowie Izraelscy czy-  
nili złe rzeczy przed obliczno-  
ścią Pańską: y dat ie w rece Fili-  
stynom przez czterdzieści lat.

Iudic: 10.

Był ieden mał z miasta Sára / a z po-  
kolenia Dan / imieniem Manue / ktory  
miał żonę nieptodną. Tey wlezał sie An-  
giot Pański / y rzekł do niey: Jests thui nie-  
ptodna / a dziatek niema: ale poczniesz y  
porodzisz syna: przeto strzeż sie byś niepiła  
wina ani inego picia pijanego / a że byś też  
nie nieczystego nieiała: Bo poczniesz y po-  
rodzisz syna / ktoremu głowy brzytwą sie  
nieodetnie: Bo będzie Názaráńskim / a po-  
święconym / Panu Bogu z dzieciństwa  
swego / y z żywota matki swey / a ten pocz-  
nie wybawiać a wyzwalać lud Izraelski z  
ręki Filistinijskiej.

Num: 6.

I. Reg: 1.

Ktora gdy przysła do męża swego / po-  
wiedziała mu / Mał Boży przyszedł do  
mnie / miałac twarz Angielską / bierz strą-  
fliwy. Ktorego gdym zopytala Kto by był /  
a skąd przyszedł / y iakoby go imieniem zwa-  
no / niechciał mi nic powiedzieć: tylko to  
rzekł: Oto poczniesz y porodzisz syna / Strzeż  
sie byś winą y ktorego picia pijanego nie  
piła / abyś też czego nieczystego nie iała:  
Bo tho dziecko będzie Názaráńskie / (a po-  
święcone) Bogu z dzieciństwa swego / y z  
żywota matki swey / aż do swey śmierci.

Gene: 16.

Luce: 1.

Mathe: 2.

Prosił tedy Manue Pána / mówiąc:  
Prose cie Panie / aby ten mał Boży ktore-  
gos był posłał / przyszedł po wtore / a na-  
czyt nas cobyśmy mieli czynić z thym dzie-  
ciem / ktore sie ma narodzić. I wysłu-  
chał Pan pilnie prosiacego Manue / y w-  
lezał sie zasz Angiot Pański żenie iego / gdy  
siedziata na roley. Ale Manue mał iey / nie  
był na ten czas przy niey. Tedy ona wyrza-  
ła Angiota / spospiechem bieżała do męża  
swego / y powiedziała mu / rzekac: Otoć mi  
sie wlezał on mał ktoregom przed thym  
widziata.

On wstawy



## Iudicum rzezone.

On wstałszy sedł za swą żonę: A przy-  
sedłszy do męża / rzekł do niego: Tyś ieś-  
th echorys mówil tey niewieście: On mu od-  
powiedział: Ja ieśtem. Rzekł do niego Ma-  
nue: Diedy sie inż słowo twoie z isci / co  
chcesz aby czyniło ono dziecie: albo czego sie  
będzie miało strzedz: Rzekł Angiot Pán-  
ski do Manue: Tych wssystkich rzeczy kto-  
rem powiedział żenie thwoiey / będzie sie  
wiarować a wśtagać: a cokolwiek sie win-  
nicach rodzi niechay nie ie / winá y pjanę-  
go picia niechay niepija / żadney rzeczy nie  
czystey niechay niepożywa: a com ie y przy-  
kazał / niech wypelni y przysrzega. I rzekł  
Manue do Angiota Páńskiego: Prossie cie /  
uczyni tho o co cie żadam / że nagotujemy  
kozlathko ( ku iedzeniu ). Odpowiedział  
mu Angiot: Jesliś mie przynukaż / niebe-  
de iadł chleba twego: ale chceszli offiara zu-  
pełna uczynić / uczyni a offiaruy ia Pánu.  
A niewiedział Manue żeby był Angiot  
Páński. I rzekł do niego: Echorie ieś imie  
twoie / że ieśli sie z isci słowo twoie / aby-  
chmy ćili ciebie: Echoremu on odpowie-  
dział: Cjemu sie pytaś ná imie moie / kto-  
re ieś bázno dziwne?

proszę weźmicie mi ją za żonę. Odpowie-  
dzieli mu oćiec y matka iego. Coż zaś  
niemáš theż niewiasty między córkami  
bráćiey twoiey / y we wssiem ludu twoim /  
że chcesz wziąć żonę z Filistynczyków / kto-  
rzy nie są obrzezani?

Tedy rzekł Samson do oycá swego: We-  
źmi mi the: bo mi sie podobá. A rodzicey  
iego niezrozumeli / że sie thá rzec: Bósta  
sprawa dziatá / wż szukał przyczyny a powo-  
du przeciwko Filistynom: Bo ná ten czas  
Filistynowie pánowali ludu Izráelskiemu



A thát sedł Samson z oycem swoim y z  
matką do Thánnatá. A gdy wessli między  
winnice onego miáscetka / nássedł ná me-  
Lew młody okrythny / rycząc / y zástoczył  
mu. I wstąpił duch Páński w Samsoná / y  
rozdarł onego lwa: a iakoby iedno koźlat-  
ko w kęsy rozdrápał / niemáiąc owssęki nie-  
w raku: a thego oycu y matce sam niepo-  
wiedział.

Przyszedł potym do niewiasty ktora był  
sobie vlubil widzeniem / y zmowił sie snia.  
A po kilku dni gdy zaś sedł po żonę aby ia  
z soba wsiat / zsihapil z drogi żeby oglądał  
ścierwo onego Lwa: Alie nálażł w pássze-  
ce Lwiey Kow pssciot / y plastr miodu. Kto-  
ry wsiarossy w rece / iadł idac w droge: a  
przyszedłszy do oycá swego y matki dał im też  
miodu / a oni też iedli: przed sie iednak nie-  
chciał im powiedzieć / że on miod wybrał z  
ścierwu onego Lwa.

Przyszedł tedy oćiec iego do niewiasty /  
y sprawił synowi swemu Samsonowi go-  
dy: Bo tak mieli obyczay młodziency ( kto-  
rzy sie żenili ) czynić. A gdy wyżrżeli mieś-  
czanie onego miéscá Samsoná / dali mu to-  
wárzyssow trzydzieści echorzyby stím byli.  
Thym thedy rzekł Samson: Żadam wam  
gadkę: ktora ieśli mi zgádniecie / w siedmi  
dni wesela / dam wam trzydzieści Czech-  
tow y tak wiele sukien: a ieśli niezgádnie-  
cie / thedy wy mnie dacie Czechow trzy-  
dzieści / y thrzydzieści sukien. Oni mu  
odpowiedzieli: Powiedz nam the gadkę /  
że ia wżdy wssyssemi. I powiádał im / Żo-

Deuter. 7.

1 Reg. 17.  
Dani: 6.  
Hebr: 11.

### Cap. 14.

O imie Samsonowey / o Lwie ktorego roślagał /  
o gadce ktora zágał towárzyssom / o zábiću trzydzie-  
ści Filistynow.

**S**zedł potym Samson do Thám-  
natá: y wyżrżawssy tam niewiá-  
sthe iedne z corek Filistynskich /  
wrocil sie y powiedział oycu swo-  
mu y matce swoiey / mówiac: Widziałem  
niewiastę w tánnatá z corek Filistynskich /

hego kto



## Kriegi Sedgiow

nego kthory iadi/ wyszedł potarm: y z mo-  
cnego wysła iesth stodoła. A niemogli  
przez trzy dni gadki tey doiać a rozwiązać  
A gdy iuż nādchodzit siódmy dzień/ rzekli  
do żony Sámsonowey: Łagodnie zleguy  
meżá twego/ a námon go żeć powie co sie  
przez te gadke rozumie. Co iesli tego nieu-  
czyniś/ spalim cie y z domem oycá ktho-  
iego. Wieceście nas dla thego profili ná  
wesele/ żebyście nas złupili?

Iud. 14.

Thedy żoná ietá wnetz przed Sámso-  
nem pláć / y nárzekáta náń / mowiac/  
Wienawidziś thyy nie mituiś mie: że mi  
nie chceś powiedzieć gadki tey/ ktoras za-  
dat synom ludu moiego. On iey odpowie-  
dział/ Wiechciatem thego oycu y mātce  
swey powiedzieć/ a tobiebych miał powie-  
dzieć: Pláć áta thedy przed nim przez one  
siedm dni god: aż wdy pothym siódmego  
dnia / gdy sie mu iuż przysthykowaniem  
sprzykrzyta/ powiedział iey. A oná wnetz  
powiedziáta mieścianom swoim. Oni mu  
theż rzekli siódmego dnia przed zachodem  
słońca. Coż siódszego náń miod/ co moentey  
siego náde Lwá? Rzekł do nich Sámson/  
Byście wy byli nie oráli Játowiczká moia  
nigdybyście byli nie zgádlí tego com wam  
zádat. Wstąpił tedy Duch Páński w Sám-  
soná/ y sšedł do Aschálon/ y zábił tam trzy-  
dzieści meżow: ktore złupiwšy z odzienia  
ich/ dáł thym kthorzy mu gadke zgádneli.  
A rozgniewawšy sie bázro / sšedł do domu  
oycá swego. A żoná iego poietá sobie meżá:  
iednego s przyáciot y z swáthow Sámso-  
nowych.

I Reg. 18.

25.

2. Reg. 3.

### Cap: 15.

Sámson zboje Filistynom popalił Liffámi / po-  
targawšy powrozy kthoremí był zwiázan/ Cieluścia  
Ośla tyśiac Filistynow zábił/ y wody sie z niey nápił  
dziwnie.



**N**iektorim częśie/ gdy przicho-  
dzili żniwá pšsenicżne: przšfedł  
Sámson chcec náwiedzić żo-  
ne swoje/ y przynioś iey koślat

ko z stádá. A gdy chciat wniść do iey komo-  
ry iáko miał obyczay/ niedopuscił mu oćiec  
iey/ mowiac/ Miałem zá to żebyś iey nie-  
nazrzał/ przeto wydałem ia zá przyáciela  
swego: Ale máś siostrę młodsšá y głódsšá  
niż oná / weź ia sobie zá żone miásto they/  
Odpowiedział mu Sámson. Od tego dná  
nie beda mie mogli winowác Filistynowie  
Bo wam uczynie wiele złego.

Wyszedł tedy/ y iat trzy stá Liffé / y po-  
wiazat ie (iedne zdruga) zá ogony / a w  
pośrzedku y ogonow przywiazat pochod-  
nie/ ktore zapaliwšy rozegnat żeby y tam  
y sám roznie bieżáły. Tedy one wnetz wbie-  
gly w zboże Filistynskie / a zapaliwšy ie/  
táť ono co státo w kópach / iáko to kthore  
ieszcze byto nie pożeto/ wšysťko pogorzáto/  
tháť bázro że też y Winnice y sády Oliwne  
ogniem popalił. A pytáli sie Filistynowie/  
kto by tho uczynił? A powiedziáno im że  
Sámson ziec Thámnáthow / że wziawšy  
mu żone/ wydał ia zá innego/ on też prze-  
to uczynił táť. Tedy sšedšy Filistynowie/  
spalili y niewiásthę / y oycá iey. Rzekł do  
nich Sámson / Choćiaście tho uczynili/  
przed sie iednáť ieszczesie pomścze náń wá-  
mi/ toż dopiero przestáne. A poráził ie po-  
rážka wielká / táť że też zdumiawšy sie list  
ná leżwi zaktádáli. A sšedšy stád / mieś-  
kat w iástiniey/ stáły Echam.

Wtárgnawšy tedy Filistynowie w ziemie  
Judá / potóżyli sie z woystkiem ná miescu  
ktore potym zwáno Lechi / tho iesth cze-  
luść (Oślowa) ná którym poráżono byto  
ich woystko. A rzekli do nich meżowie / z po-  
kolenia Judá/ Czemuscie przyciágneli ná  
nas? Oni odpowiedzieli / Dla tegosmy w  
tárgneli a przysłi żebyśmy ieli a zwiázáli  
Sámsoná/ ábychmy mu odczynili to co on  
przeciwko nam uczynił. Ziecháto tedy trzy  
tyśiace meżow z pokolenia Judá do iásti-  
mej stáły Echam: y rzekli do Sámsoná: Coż  
zá niewieś że Filistinowie pánuia náń ná  
mi? Czemus to uczynił? Odpowiedział im  
Jáko mnie oni tákem ia im uczynił. Rze-  
kli do niego/ myśmy tu przysłi ábychmy cie  
zwiázawšy/ wydáli w rece Filistynow. Po-  
wiedziat im Sámson. Przysięćcie a przy-  
rzecźcie mi to/ że mie nie zábiyećcie. Rzekli  
nie zábiyemy cie/ iedno zwiázanego wyda-  
my. A zwiázáli go dwiema nowemi post-  
ronki/ y wynieśli go z stáły Echam.

Ktorzy gdy przysłi z nim ná miejsce Cze-  
luści/ a gdy Filistynowie z krzykiem wybie-  
gli przeciw niemu/ wstąpił Duch Páński  
wń. A iáko zwykt \* len od ognia (predko)  
zgorywáć/ táť (predko) one powrozy ná  
sobie rośtárgnat y rozermat. A nalazšy  
Czeluść Ośla/ ktora teżáta/ pochwycił/ y zá-  
bił ná tyśiac meżow/ y rzekł / Ośla Czeluś-

Iudith. 2.

Leuit. 24.  
Iudic. 1.

Reg. 10.  
\* Drwa

cia/ Czes



## Iudicum rzezone.

cia / Czeluścia młodego Oslacka / wręta /  
dzitem ie / a zabitem tysiąc meżow. A gdy  
tych słow spiewać do konat / odrzucił od  
siebie Czeluś / y dat imie onemu miejscu /  
Ramatlechi co sie wyłada / Podniesienie  
Czeluściey. A pragnąc bärzo / wotat do Pa  
na / mówiac: Ty miły Panie dajes przez re  
ce slugi twego / thät wielkie zwycięstwo a  
zbawienie / a oto od pragnienia prawie w  
mieram / y wpadnę w ręce nie obżezanych.  
Otworzył tedy Pan trzonowy Zab w cze  
luś Oslę / y wysły z niego wody: skorych  
sie napiwssy ochłodził uchą y pośilit sie.  
A przetoż nazwano iest ono miejsce studni  
cā wzywająca cego z Czeluściey / aż do dzi  
sierzego dnia. A sędził Sámson lud Iśra  
elski czasu Filistynow dwadzieścia lat.

Ca: 16.

Sámson Brony wyniosł: Gazy / Dálitā go ofsu  
kātā a podeśłā / Filistynowie go ieli / oflepili / porym  
nieprzyjacieli swemi vniat / obaliwssy dom.



**S**zedł też Sámson do miastā Gā  
zy / y vřzał tam swowolna nie  
wiastę / y wśsedł do niey. Co gdy  
wślyfeli Filistynowie / a rozniósł  
sie między nimi / że Sámson wśsedł do miā  
stā / obtoczyli ā oblegli go / postawiwssy w  
bronie mieyskiey straż: y czekāli nań tam či  
cho cāta noc / āby rāno wychodzącego  
zabili. Spał tedy Sámson do pułnocey: ā  
wstāwssy ślad / śedł ku bronie / y wziāwssy  
oboje wrota v brony / y z podwojmi y z zam  
ki ābo skotkāmī / y włożywssy sobie nā  
rāmie / zāniosł ie nā wierch gory ktora sie  
chyli ku miāstu Hebron.

Potim zās mīłował niewiastę / ktora mieś  
kātā w padole Soret / ktora zwano Dálitā.  
A przysli do niey Kriazetā Filistynscy / y rze  
kli: Podeydz ā ofśukay go / wybāday ā wy  
pytay z niego / w czymby wōdam tak wiel  
kā moc miał / ā iākobysmy go mogli pocho  
dzić ā zmoc / ā porhym zwiāzawssy kārāć:  
Co iesli wczymis dāć kōždy z nas po ieden

nasćie set srebrnych (grossy).

Jetā tedy mōwić Dálitā do Sámsona /  
Prośse cie bärzo / powiedz mi / w czym iest  
moc twa nāywiećśśā / ā czymby cie mogł  
zwiāzāć / żebyś nie mogł rozetwāć: Odpo  
wiedziat iey Sámson / Gdyby mie siedm  
powrozow żyłāstych / nie suchemi āle iest  
cie surowemi zwiāzano / tāt nie kede duż  
iāko inssy ludzie. A przyniesli do niey Kria  
zetā Filistynskie siedm powrozow / iāko bytā  
powiedziātā: y zwiāzātā go temi powroz  
mi / māiac iūz nā straż potāiemnie te kō  
rzy go mieli poimāć / czekāiac w komorze  
kōncā tey rzeczy. A zāwotātā nań: przysli  
nā cie Filistynowie Sámsonie. Ktory por  
wāt nā sobie one powrozy / nie ināczey iā  
koby kō zerwāt nithkē vprzedziona z k  
dziele / przetknāssy iā do ognia: āni iessze  
wiedziāno w czymby należātā moc iego.

Thedy mu rzekłā Dálitā / otożes mie z  
wiōdł / y fāteśniesz mi powiedziāt: Wiec  
wōdy iūz teraz powiedz mi / czym byś miał  
być zwiāzan. On iey odpowiedziāt. Gdyby  
mie zwiāzano nowemi powrozoy / ktorych  
by iessze nigdy nieużywāno / iūz bych był ślā  
bym nieināczey iāko iny cztowiek. Tedy go  
zās Dálitā zwiāzātā thymi powrozoy y  
krzyknētā / Filistynowie nā cie Sámsonie /  
ā nā zdrādzie iūz stali gotowi / co go mieli  
iāć. On tāt porwāt ony powrozy / iāko kō  
ptocienna nithkē.

Rzekłā zās Dálitā do niego / Dokādze  
mna bedziesz wōdził / ā nieprawdy mōwiś:  
powiedz mi wōdy czymbyś miał być zwiā  
zan: Odpowiedziāt iey Sámson Jesli  
(pry) siedm wōsow z głowy moiej / zśnōwā  
nā nićia skrećitā / ā wbiwssy kōt w ziemię v  
wiāzātā v niego / nie bede sie mogł wrwāć.  
Co gdy wczymitā Dálitā / krzyknētā nań / Fi  
listynowie nā cie Sámson / On ocuciwssy  
wrrwāt kōt zwiōsāmī y z nićiāmī snōwā  
nemi. I rzekłā do niego Dálitā: Jākoż to  
mōwiś żebyś mie mīłował / poniewāż myśl  
two nie iest przy mnie: Trzy kōcieś mna  
zmamit / ā niechciates mi sie te<sup>o</sup> zwiēzrē /  
w czym byś pokłādat moc swā nāwietśśā.  
A gdy mu przytystkwātā / ā przez niemāty  
czās wstāwicznie kōto niego chōdziāt / nie  
dāiac mu sie wśpoкоїć / zemdlātā duffā ies  
go / ā prawie āż do śmierci wśtātā. Thedy  
iūz powiādāiac iey prawde / rzekł do niey:  
Brzytwā nigdy nie postātā nā głowie mo  
iej / bo iestem Tāzāreus / to iest / poświęco  
nym Pānu / z żywotā mārki moiej: othoż  
Jesliby mi głowę ogolono / odevdzie odem  
nie moc moia / ā zemdleie / y bede iāko in  
ludzie.

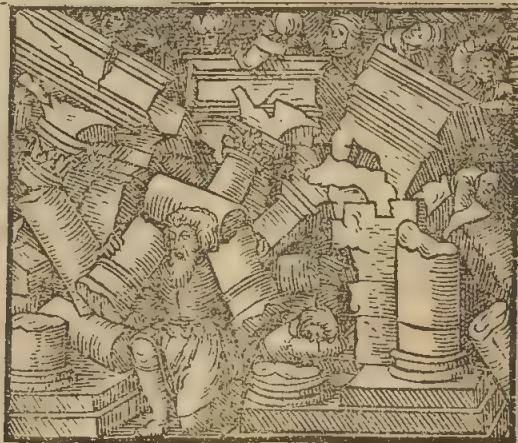
Bacżac tho Dálitā / że sie iey spūsćit ā  
zwiērzyt wśśetkiey myśli swey / posłātā do  
Kriazet Filistynskich / y roztāzātā / Przrydz

Num: 8.  
Iudic: 15.

cieś iess



## Kriegi Sedziom



cieś iessze raz/ boć mi inż theraz siwe serce  
otworzył. Tedy oni przysli wżawssy soba  
pieniadze ktore byli obiecali. A ona kazała  
mu vsnać a przespąć sie na tonie swoim gto  
we potożywssy. I przyzwata bawierza/  
ktory ogolił siedm włosów iego/ y iela go  
od siebie zbywać/ y prawie wyganiać: bo  
narychmiał moc ona odesła od niego: A  
rzekła: Masz na sie Filistyny Sámsonie.  
On ocknawssy sie ze snu/ pomyślił sobie/  
wynide iakom przed tym czynił/ a wybie  
sie: niewiedząc że od niego Pan odssedł.  
Ktore iawssy Filistynowie/ narychmiał  
mu oczy wytupili/ y wiedli do Gazy zwia  
zawssy tancuchami/ y zamknawssy gi w  
ciemnicy/ kazali mu mleć.

1. Reg: 5.  
1. Mac: 10.

Potym inż mu byty zaś włosy podrosły/  
Kiedy kraszera Filistynskie zessli sie byty po  
spotu/ offiarować offiary zawołane a kof  
sthorwne Dagon Bogu swemu/ y godowa  
li spotem/ mowiąc: Dat nam Bog nasz nie  
przyaciela nášego/ Sámsona w rece náš  
se. Tho theż lud widząc/ chwalili Boga  
swego/ y theż mowali: Dat nam Bog nasz  
nieprzyaciela nášego w rece nášse/ kthory  
pokąził a spustoszył ziemię nášse/ a wiele ich  
pobit. A gdy sie inż rozweselili y nagodowa  
li/ roskazali aby przywiedziono przed nie  
Sámsona/ aby przed nimi igrat. Gdy go  
wywiedziono z ciemnice/ igrat przed ni  
mi/ y kazali mu stać między dwiema stu  
py. A rzekł do chłopców ktore go wodziło:  
Niechay przysthapić a dotknę sie słupow  
na ktorych wssytek dom zawisł że sie ich po  
depre/ a że sobie málucżko odpoczyne. A  
dom ( na ten czas ) był pełniustek meżow  
y niewiast/ y byty tam wssytkie kraszera  
Filistynskie/ a co po dachach po pietrach  
wierzchnich byli/ patrząc na Sámsona  
grającego/ okolo trzech thysiecy/ oboiey  
plci. Tedy Sámson wzywając Pána Bo  
ga/ rzekł: Pánie Boże moy/ spomni na  
mie/ a przywróc mi zaśie moc moie daw  
wona/ Boże moy/ że sie pomssze nad nie  
przyacielnymi memi/ a za vtrácenie obu o  
czu/ niechay iedne pomste uczynie.

A iawssy sie obudwu słupow na ktorych  
wssytek dom zawisł/ ieden prawa reka/ a  
drugi lewa wíawssy/ rzekł: Niechay vnrze  
dusá moia/ z Filistyny/ I zadržawssy  
mocnie onemi słupy/ wpał dom na wssy  
stkie kraszera/ y na wssytko zebranie ludu  
kthore tam byto: a daleko ich wiecey pobit  
vmierając/ niżli na on czas gdy był żyw. A  
przyszedssy brácia iego/ y wssytek rod/ wzie  
li ciało iego/ y pogrzebli w grobie oycá ie  
go Mánue/ między Sáráa y Ešád: A sa  
dzit lud Isráelski dwadzieścia lat.

Iudic: 14.  
15.

### Cap. 17.

Mátka Michedowa/ sprawila sobie bálwáná/ Mi  
chaf naprjod syná swego/ potym Lewite zostháwł  
y mego káptánem.

**B** na ten czas ieden maż z Go  
ry Ešráim/ imieniem Michaf/  
ten rzekł matce swoiey: Tyśiac  
srebrnych ( grossy ) y sto/ ktoreś  
sobie byta oddzieliła/ y na kthores przysie  
gła/ com ia sam slyssat/ otoc ie ia mam/ a  
sa przy mnie. Tedy mu ona odpowiedzia  
ła: Błogosławiony syn moy od Pána. Od  
dat ie tedy a przywrócł matce swey. Kto  
ra rzekła do niego: Poswiećitám y sub  
itám to srebro Pánu/ byś ie wziat z reki mey  
ty synu moy/ a sprawił rytę obraz y lany: a  
toć ie inż teraz oddaie tobie. Wroćit ie te  
dy matce swoiey.

A ona wślawssy dwieście srebrnych/ dá  
ła złotnikowi/ żeby snich uczynił obraz rze  
zany y lany/ ktory był w domu Michowym.  
Ktorey uczynił w domu swym onemu obra  
zowi iakoby kápliecke/ uczynił theż Ešfod  
y Teráffim/ tho iessh/ vbiór káptáński/ y  
Bálwány: I nápełnił rece iednego z sy  
now swoidch/ y stat sie mu káptánem. W te  
dni nie byto krolá w Isráel/ ale káždy co sie  
mu zdáło dobrze tho czynił.

Był też y drugi młodzienc/ z Bethleem  
Judá/ y z iego rodu: a ten był Lewite/ y  
mieszkał tam w Bethleem. Ten wyszedssy z

Iudic: 18.  
21.  
1. Reg: 3.

maja



## Iudicum rzezone.

miasta Bethleem/ chciał pielgrzymować/ gdziebykolwiek sobie potemu stusnie mie-  
sce znalazł. I gdy idąc w drogę przyszedł na-  
gorę Efraim/ y wstąpił na chwilę do domu  
Michowego/ zapytał go Michas/ odkąd  
idziesz. On odpowiedział: Jestem Lewi-  
tą z Bethleem Judyjskiego/ a ide żebym  
mieszkał/ gdziebym mogł/ a gdzie by mi się  
zdato być użyteczno. Tedy rzekł Michas:  
Mieszkać w mnie/ a bądź mi oycem y kaptan-  
nem: a dam ci na każdy rok po dziesięci sre-  
brnych/ y dwie śacie/ y chudzież strawę.  
Przyzwolit on Lewitą/ y mieszkał u niego/  
y miał się u niego jako jeden z synów jego. I  
napełnił Michas rekę jego/ y miał u siebie  
młodzieńca kaptana/ mówiąc: Teraz ba-  
cisz że mi Bog uczyni dobrze/ że mam u sie-  
bie kaptana z Lewitowe<sup>o</sup> rodu.

### Cap. 18.

Synowie Dan idąc na wojnę do miasta Laís/ w-  
stąpił Batań Michowego/ y Lewitego.

**N**One dni nie było króla w Izrae-  
lu/ a pokolenie Dan szukało so-  
bie dzierzawy/ aby w niej mie-  
szkać: Bo aż do tego czasu nie  
miał części między inemi pokoleniami. Po-  
stali tedy synowie Dan z pokolenia y fami-  
lii swojej/ pięć mężów co już mocniej-  
szych z Sarą y z Efraim/ aby pilnie wy-  
spiegowali/ y oglądali ziemię: I rzekli im  
Józef a pilnie ogladajcie tę ziemię. Kto-  
rzy siedli gdy przysli na gorę Efraim/ y  
weszli do domu Michowe<sup>o</sup>/ y odpoczęli  
tam: I poznawszy głos młodzieńca Lewi-  
ty/ y stojąc w jego gospodzie/ rzekli do niego:  
Ach cię tu przywiodł: Co tu czynisz: dla  
ktorey przyczyny chciałeś tu przysść: On im  
odpowiedział: Choć a to mi uczynił Mich-  
as/ a niał mi sobie z mytą/ żebych u niego  
był kaptanem. I prosili go aby się poradził  
páną/ żeby mogli wiedzieć/ iesli by przysli  
któremu dla czego sli. Thedy im odpowie-  
dział: Idźcie w pokój/ Pan Bog patrzy  
na drogę waszą/ do kąd idziecie.

Idąc ona pięć mężów/ przysli do Laís:  
y wyzrzedli lud mieszkający w onym mieście/  
bez wsey bojaźni/ według zwyczajn. Sy-  
dończyków/ przespierali w pokój/ a ono  
się im żaden nie sprzeciwił/ bardo bogaty/  
y przydał im od Sydonu. y od wssystkich  
ludzi oddalony. Wrociwszy się thedy do  
bractey swojej do Sarą y Efraim/ gdy  
się od nich dowiadowali co by sprawili/ Od-  
powiedzieli/ wstaniecie/ a ruszmy się na nie:  
Bożmy widzieli ziemię bardo bogatą y ży-

wna: nie mieszkawajcie/ nie odkładajcie.  
Podźmy a odźierzmy ją/ niebedziemy mieć  
żadnej wstęki prace. Wnidziemy do ludzi  
przespieranych/ do powiatu bardo przestro-  
nego a ferokiego/ dać nam Pan chłakowe  
mieście/ w ktorym żadnego niedostatk-  
u niema tych rzeczy ktore się w ziemi rodzą.

Szli tedy z pokolenia Dan/ to jest z Sa-  
rą y Efraim/ sześć setch mężów obranych a  
gotowych na wojnę/ a idąc pozostali w  
Karyatayim Judy: Ktore miejsce od o-  
nego czasu/ nazwano Obozy Dan/ a leży  
w tyle za Karyatayim. Stąd przysli na  
gorę Efraim. A gdy przysli do domu Mi-  
chowego/ rzekli ona pięć mężów/ ktorore  
przed tym było posłano na wyspiegowanie  
nie ziemi Laís/ iney bractey swojej/ wie-  
cież wy że w tych domkach jest Efraim/ y Te-  
raim/ y obraz rytę y lany/ wwaście cho-  
coby się wam zdato.

A gdy się sthadowali odchylili a ode-  
šli/ weszli do domu młodzieńca Lewi-  
ty/ ktorzy byli w domu Michowym/ y pozdro-  
wili go słowy łaskawymi/ a sześć setch me-  
żów zbrojnych stali przede drzwiami. A o-  
ni ktorzy weszli byli do domu młodzieńca/  
chcieli y wazili się wziąć/ Obraz rytę y la-  
ny/ Efraim y Teraim/ a kaptan stał przed  
drzwiami/ y sześć setch mężów mocnych/  
ktorzy oczekawali nie daleko przed do-  
mem. Pobrąli tedy oni ktorzy byli weszli w  
dom/ y rytę obraz y lany/ y Efraim y Tera-  
im. I rzekli do nich kaptan: Coż czynicie?  
Odpowiedzieli mu: Młoc/ a potoż pālec  
na wstę thwoie: a poydź z nami/ że cię be-  
dziemy mieli oycem y kaptanem. Coż ci się  
zda lepiej/ żebyś w domu jednego człowieka  
był kaptanem/ czyli w jednym pokoleniu  
a w fámilii między ludem Izraelskim: Co  
gdy wstępsz/ przesthaci na ich powiesci/ y  
wziawszy Efraim/ y Batań/ y rytę obraz  
siedli snimi. Ktorzy gdy sli/ puszcili przed  
sobą działy/ y bydo/ y co jedno było dro-  
giego/ y już byli opodal od domu Micho-  
wego/ tedy mężowie ktorzy mieszkali w do-  
mu Michowym/ krzyk czyniwszy gonili  
je/ y wotali stylu za nimi. Oni obezrzawo-  
szy się/ rzekli do Michy: Coż ty chcesz: czemu  
wotaś: On odpowiedział/ Bogi moje kto-  
rem sobie uczyni/ zabraliście mi/ y kaptan-  
ną y wssystko com jedno miał/ a powiada-  
cie/ Coć się dzieje: Rzekli do niego synowie  
Dan. Strzeż się abyś wiecey nie wotał za  
nami/ by lepać nie przysli na cie/ mężowie  
rozniewani/ a nie zginat sam y z domem  
twoim: y sli potym droga jako poceli.  
Bacząc Michas że mu siłniejszy byli/ wro-  
cił się do domu swego.

A ona sześć setch mężów wziawszy kaptan-  
ną/ y to wssystko cośmy przed tym powie-

Iudic. 17.  
21.  
Iosue. 19.

Iudic. 1.  
20.

Num. 13.



# Kriegi Sedziow

Iosue. 19.

I. Reg. 4.

## Cap. 19.

Lewitowi iednemu Gabaonitowie zone vmorzyli sprostnie a okrumie / ktora maj na dwanaście cjeseci rozsielisy / poslat po iedney sence do koidego poko-  
lenia.

**G**dy niektory Lewita / ktory mieszkal w shtromie gory Efraim / then byl poiat zone z Bethleem Juda: Ta potym opuścila go / y wrócila sie do domu oycy swego do Bethleem / y mieszkala przy nim przez citheryz Kriezycy. A siedl za nia mazy / chcac sie z nia poiednać / y wgtasac / y tagodnemi slowy namowic / zeby z nim slla zasie / mazy iac z soba chlopecy a dwa Osly. Ona thedy przytela go / y w wiodla do domu oycy swego. Co gdy wlyssat swiekier iego / a gdy go wyrzat / wyszedl przeciwniemu zradościa y oblapil go. A mieszkal ziec w domu swiet-  
era trzy dni / iedzac y piyac z nim thowarzystwie.

Gene: 18.  
Psal: 103.

Czwartego dnia wstawy w nocy / chciat precz isc / ale go zatrzymat Swiekier iego / mowiac do niego / ziedz wszam pierwey troche chleba / a posil zotadek / toz potym poydziesz. Takze vsiedli z soba y iedli y pili. A rzekl ociec oney dzieweczki do ziec-  
cia swietego / Proffe cie zostan thuefche przez dzis / ze sobie bedziem radzi a weseli pospotu. A on powstawy pocat chciec isc precz / Przed sie iednak wstanie y wscitaga iac / zadzierzat go przy sobie Swiekier iego / tak ze v niego zostat. A gdy bylo rano / gotowal sie Lewita na droge. Thedy mu zasie Swiekier rzekl. Proffe cie naiedz sie pierwey stroche / posilisy sie pierwey ni-  
zli sie rozedni / potym poydziesz / iedli thedy pospotu. Powstawy thedy intodzieniec / chciat isc / pospotu z zona y z sluzebnikiem

swym. A rzekl zas do niego Swiekier. O-  
bacz sam / zec sie inz słońce ku zachodu. A  
dzien ku wieczorowi chyli: zostan v mnie  
ieszcze dzis / a straw inz ten dzien w weselu  
a tutro sie wybierzesz / y poydziesz do domu  
twego. Uciechiat ziec przyzwolic namo-  
wie iego: ale natychmiast wstawy / siedl /  
y przysiedl ku miastu Jebus / ktore inaczej  
zwano Hierusalem wiadac z soba dwa Os-  
sty z brzemiony y mitosnice swoje.

A gdy inz byli nie daleko miasta Jebus /  
dzien sie inz ku nocy miatly rzekl sluga do  
pana swego. Chodz proffe cie stonimy sie  
do miasta Jebuzeow / y zostanmy w niem /  
ktoremu odpowiedzial pan. Nie wsta-  
pie do miasta obcych ludzi / ktore nie iesth  
Synow Israelskich / ale poyde do Gaba-  
a / a gdy tam przydziemy / tam staniemy / abo  
koniecznie w miescie Ramy. Mineli tedy  
Jebus / y sli droga ktora mieli isc. A zas  
slo im słońce / v miasta Gaba-  
a / ktore lezy w pokoleniu Beniaminowym: y wessli do  
Gaba-  
a / aby tam zostali a odpoczyнали. A  
gdy wessli do miasta / siedzieli na vlicy / a  
zaden ich nie chciat przyiac do gospody.

Wykazal sie Starzec / ktory sie wracal  
z pola od roboty swey w wieczor / ktory tez  
sam byl z gory Efraim / y przychodniem  
bedac mieszkal w Gaba-  
a. A ludzie oney  
krainy / byli synowie Gemini. Ten starzec  
vyzrawy a podniosy oczy swe / wy-  
rzat cithowietka siedzacego z thumocit  
swymi na vlicy / y rzekl do niego: Skad a do  
kad idziesz? On mu odpowiedzial / wyslisz  
my z Bethleem Juda / a idziemy na mien-  
sce nasze / ktore iest w bok gory Efraim /  
skadesmy bili sli do Bethleem: a teraz idzie-  
my do domu Bozego / a zaden nas niechce  
przyiac do domu swego / gdyz my z soba ma-  
my / plewy y siano Osom / Chleb y Wino  
mnie y sluzebnicy twej (zenie mej) ku po-  
trzebie / y sluzebnikowi ktory przy mnie  
iest: procz gospody nie inego nie potrzebu-  
jemy.

Odpowiedzial on starzec / Pokoy stoba  
Ja ciebie podeymowac v siebie bede wssy-  
tkiemu potrzebami: tylko o to cie proffe / nie  
zostaway na vlicy. A w wiodsy go do do-  
mu swego / dat Osom iesc: A gdy vmyli so-  
bie nogi / przyiat ie wieczera. A gdy oni  
vzywali / y zdrogi zmordowani bedac / ie-  
dzac y piyac posilali ciata swoje. Udeśli  
na nie mieszczenie onego miasta / synowie  
Belial / to iest bez iarzma (a swowolni) / y  
obtoczywszy dom Starcow / ieli kotathac  
we drzwi / wotaiac na gospodarza / y mo-  
wiac. Wywiedz meza ktory wssedl do  
domu twego / niech go mamy na zle wy-  
wanie.

Wyszedl do nich on starzec / y rzekl: Nie Gene: 19.

cynicie

2. Reg: 11

2. Reg: 11



## Iudicium rzeczone.

czyńcie bracia / nie czyncie tak haniebney rzeczy: Boć ten człowiek wssedł do mnie na gospode / a daycie pokoy temu szaleństwu: Mam córke dziewicę / a ten człowiek ma mitosnice / wywiode obie do was / że iuż tham z nimi swa wola wypetnicie / thylko prosse nie czyncie z meżem tak haniebney złości przeciw przyrodzeniu. Niechciełi sie dać viac a przyzwolic prozbam iego: Co widzac człowiek / wywiódł im mitosnice swoje / y dat aby z nią czynili co chcieli: kto rey cała noc zle używając / sli od niey precz rano. Ona niewiasta gdy iuż odnie-  
wato / przysła do drzwi domu w ktorym był zostat maż a Pan iey / tamże wpadł.

A gdy iuż było rano / wsthat on człowiek y otworzył drzwi / aby przed sie ssedł w drogę: Ale oto ona mitosnica a natożnica ie-  
leży przede drzwiami / rościagnawssy rece na prog. Tedy on mniemając by spała iat mówić do niey: Wstań a podjmy przed sie. Gdy mu ona nie odpowiedziała / poba-  
czywssy że umarta / wziawssy włożył ją na Oslę / y wrocil sie do domu swego. Do kto-  
regu gdy wssedł / wziawssy miecz / umarte ciało żony swej pospotu y z kośćciami / zra-  
bat / na dwanaście szubut a części / y roz-  
słat ie po wssystkich pokoleniach Izrael-  
skich. Co gdy wssystcy wyrzeli / pospotu za-  
wołali: Nigdy sie takowa rzecz nie szła /  
miedzy ludem Izraelskim / od onego dnia  
ktorego wysli oycowienaszy z Egiptu / aż  
do tego czasu: Wydaycie Oręł a wyrok / a  
spotecznie postanowie / co by w they mie-  
rze czynić.

### Cap: 20.

Wssystek lud Izraelski walczy na pokolenie Beni-  
amin / dla zamordowanej niewiasty / za której kroć ie  
porąbili y wytracili co do siedmiu procz sześćdzie-  
siath ktory b li wcieli na puszczu.

**N**ęciagneli tedy wssystcy synowie  
Izraelscy / y z iachawssy sie po-  
spotu iakoby za iednego człowie-  
ka wssystcy / od miasta Dan / aż  
do Bersabee y ziemie Galaad / ku Pa-  
nu do Masfay: y zessli sie wssystki we-  
gowie ( cho iest Kriazeta ) ludzi / y wssy-  
stkie pokolenia Izraelskie do zboru ludu  
Bożego / a było ich po czterzy kroć sto tysie-  
cy pieśszych bojowników. A niebyła ta rzecz  
taiemna synom Beniamin / że sie ziechali  
synowie Izraelscy do Masfay. A spytano  
Lewity meża oney zabitey niewiasty / iako  
ie stat tak haniebny grzech / Odpowie-  
dział: Przyszedtem do miasta Gabaa w po-  
koleniu Beniaminowym z żona swoją / y  
tamem stanął na noc: Ale oto mieszcżanie

tego miasta / obkoczyli dom w ktorymem  
miał gospode / chcąc mie zabić / a wżia-  
wssy żonę moję / haniebnie iey używali / tak  
że theż umarta. The ia wżiawssy zrabaz-  
tem na szubut / y posłatem ie po wssystkich  
granicach dzierzawy wassey: Bo nigdy tak  
haniebny uczynek / a tak okrutny grzech  
niestat sie w ludu Izraelskim. Teras iesteś-  
cie tu wssystcy synowie Izraelscy / postha-  
nowcie co macie czynić. Stoiac tedy wssy-  
stek lud / iakoby iednego człowieka głosem /  
odpowiedziat: Nie wrocimy sie do namio-  
tow naszych / ani żaden do swego domu nie  
wchodzi / aleś to wssystcy wobec uczyne-  
my przeciwko Gabaa. Niech beda obrani  
dziesięć meżow ze sta / we wssystkich po-  
koleniach Izraelskich / a sto z tysiac / a z dzie-  
siaci tysiecy / thysiac / coby znosili woysku  
spise / abychmy mogli walczyć przeciw  
Gabaa Beniamin / a pomścić sie nad ni-  
mi tak sprosnego grzechu / bo theż zaslu-  
żyli.

I z ssedł sie wssysthek lud Izrael-  
ski do masfay / iakoby ieden człowiek /  
iednosthąyna mysla y rada / y posłali posly  
do wssystkiego pokolenia Beniamin / aby  
im mówili. Czemu sie tak haniebna złość  
miedzy wami nalazła: Wydaycie ludzie z  
miasta Gabaa / ktory tak haniebna rzecz  
zbroili / że beda pobici / a wyrzeleni sie z  
ludu Izraelskiego. Oni niechciełi vsłuchac  
rozkazania braciey swojej synow Izrael-  
skich / y owssiem ze wssystkich miast ktore w  
ich losie były / zessli sie do masfay. Ga-  
baa / aby im dali pomoc / a żeby sie zasłha-  
wili przeciw wssiemu ludu Izraelskiemu. A  
popisano ich z pokolenia Beniamin kto-  
rzy mogli mieczem bojować / dwadzieścia  
y pieć tysiecy: procz obywatelow masfay  
Gabaa / ktorych było siedm set meżow bar-  
zo mocnych / zároveň lewa iako prawa  
bijacych: a tak miernie bijacych z proce-  
że też y wotolu niechybili / a nigdy sie kamień  
na inssa stronie nieobrocił ani vchylił. Me-  
żow też Izraelskich / krom synow Benia-  
min / było po czterzy kroć sto tysiecy boi-  
owników gotowych ku bitwie.

A ktorzy wssystcy sie przysli do domu  
Bożego / to iest / do Sylo: y radzili sie Pa-  
na / mówiac: Kto ma być hetmanem wo-  
ska naszego / gdy sie bedziem potykać z syny  
Beniaminowemi: Odpowiedziat im Pan  
Judas badi hetmanem waszym. Thedy  
narychmiast synowie Izraelscy wsthawssy  
rano / ciagneli y potożyli sie obozem przy  
miescie Gabaa: a szad idac ku potykaniu  
na syny Beniamin / ieli dobywać masfay.  
A wythoczawssy sie synowie Beniamin z  
Gabaa / porażili onego dnia synow Izrael-  
skich dwa y dwadzieścia tysiecy meżow.

Iosue. 22.  
2. Reg. 20.

Iudie. 1.  
18.



## Kriegi Sedziow

Potym zaś lud Izraelski duszając w swej mocy w liczbie/ sykowali woysko na tym/ że miejscu/ gdzie sie pierwey potykali: ale wzdani pierwey sili y plakali then dzien przed Panem aż do wieczora: y radzili sie go/ mówiac: Mameli iessze isc ku bitwie przeciwko synom Beniaminowym braci naszym/ czyli nie? Pan im odpowiedział/ idziecie a potykajcie sie. A gdy synowie Izraelscy drugie<sup>o</sup> dnia wysli ku boiowi przeciwko synom Beniamin/ wyskoczyli synowie Beniamin z miasta Gabaa/ y podkawssy sie sinitmi/ tak sie miedzy nie gwałtownie zawarli bijac/ że zaś osiannaście tysięcy meżow dobrze wojennych porazili a pomordowali. Przetho wssystcy synowie Izraelscy/ przyssli do domu Bożego/ y stędzac plakali przed Panem/ y poscili sie w on dzien aż do wieczora/ y offiarowali mu zupełne y spokojne offiary/ y pytali sie iá to sie im do końca powiedzicie.

iosue. 2.

Ná then czas była tam w Sylo Archá przymierza Páńskiego/ y Sinees syn Eleázarów syna Aaronowego był przetożonym w domu Bożym. Radzili sie thedy Pána/ rzekac: Mamyz iusz wiecey isc ku boiowi z braci: a nássa syny Beniaminowemi/ czyli mamy dac pokoy? Odpowiedział im Pan/ Jedziecie: Bo ie wam w rece dam iutro. Thedy synowie Izraelscy zasadzili na zdradzie a poczynili zatogi/ okoto miasthá Gabaa: y sykowali woysko swe przeciwko synom Beniamin/ iáto pierwssy y wthory troć uczynili. Zás theż synowie Beniamin sinitale wyskoczyli na nie z miastá/ y gonili przeciwniki vcietáiac dáleko: tak że ich iusz byli tak wiele poránili/ iáto pierwssego y wthorego dnia. A siekli te vcietáiac styku/ dwiema drogami/ z kthorych iedná bieżála do Betel/ a druga do Gabaa/ y porázili okoto trzydzieści meżow: Bo sie nádziewáli/ że ie tak mieli bić iáto y pierwey. A ci synowie Izraelscy namislne tyt podáli/ chcac aby ie co nadáley od miastá z soba odwiekli/ a vcietáiac zebjcie na zatogi przywiedli.

Tedy wssystcy synowie Izraelscy/ wsta wssy z miese swoich/ postawili cżoto woyska na miejscu kthore zowa Baál Thamar. Zatogi takieś kthore blisko miastá byty/ potrosse ieli sie vkrázowác/ y wychodzić od zachodu słońca. A ina iessze dziesięć tysięcy meżow z ludu Izraelskiego/ wyrębszając na háre/ wyrwali ludzie z miastá ku bitwie. Jodieżála worna ná syny Beniamin a nie obaczyli sie/ yż ze wssystkich sbron przychodzil ich vpadek: Iporásil ie Pan przed oblicznością synow Izraelskich/ y pobili ich w ten dzien pieć y dwádzieściá tysięcy y sto meżow/ wssystkich ná woynie

spráwnych.

A obaczywssy potym synowie Beniamin/ że im iusz zdotác niemogli/ teli vcietáć. To wdzac synowie Izraelscy/ dopusćili im vcietáć/ aby tym rychlej wpadli na zatogi/ kthore byli rozłożyli przy mieście. A gdy oni kthorzy ná zdradzie byli pretko wyskoczyli/ a synowie Beniamin ( podkawssy sie sinitmi ) zaś przed nimi vcietált/ w padli ( synowie Izraelscy ) do miastá/ y wybili wysiekli ie mieczem. A synowie Izraelscy dali byli znák thym kthorzy ná zatodze siedzieli/ iż iáto skoroby miasto wzeli/ że by ogień zápalili: że gdy by sie dym wzgore rzucił a wznosił/ tymby okazáli że iusz miastá wzięte. Co gdy wyszeli synowie Izraelscy w bitwie kładac/ uczynili sie iáto by vcietáli/ a synowie Beniamin minimáiac a máiac zá prawdzliwe vcietánie/ tym státhećniey ie gonili/ zabiwssy z woyska ich o trzydzieści meżow/ y wyszeli áno z miastá wychodzi dym iáto słup. Synowie theż Beniamin obeyszrawssy sie/ gdy obaczyli że iusz miastá wzięte/ a plomieniem gore wysoko: Tedy ci kthorzy przed nimi nanyslnie vcietáli/ obrociwssy sie zaś ná nie tym mocniey odpieráli.

Wyszrawssy to synowie Beniamin/ teli vcietáć/ a mieli sie ku puszczey. A gdy sie y tam po nich puscili nieprzyiaciele/ thedy oni kthorzy byli miasto zápalili/ záskożyli im. Iprzysslo ná tho/ że ie z obu stron nie przyiaciele siekli a bili/ a nie dano im nie odpoczynać. Porácono a pobito ich ná roschod słońca od miastá Gabaa. A byto thedy kthorych ná tym miejscu pobito/ osiannaście tysięcy meżow/ a wssystko co wiece mocniey se rycerstwo. Tho gdy obaczyli ci kthorzy byli iessze zostáli z ludu Beniamin/ z vcietáli ná pustynia/ y sli k n opoce a kále/ kthora zowa Kemmon. A thám že goniac ie/ rostrzelawssy sie y thám y sám/ pobili pieć tysięcy meżow. A gdy iessze dáley vcietáli/ goniac ie/ pobili zaś dwa tysiacá. A przysslo ktemu/ że wssystkich synow Beniamin kthorzy po rozmaitych miejscách pobitho/ byto dwádzieściá y pieć tysięcy/ rycerstwa dobrze spráwnego ná woynie.

Tylko zostáto ze wssystkich synow Beniamin/ kthorzy mogli vác a zchowác sie ná puszczey/ šest set meżow: y kvoli sie w skale Kemmon/ citherzy kriezyce. A wrociwssy sie synowie Izraelscy/ pobili pomordowali wssystko w mieście/ od cżowieká aż do byoleciá/ y wssystkie ine miastá y wostki kthore byty w pokoleniu Beniaminowym/ gwałtownym ogniem popalili.

Cap: 21.

Meżom



## Iudicum rzezonie.

Mieszom ktorzy zostali z pokolenia Beniamin dano żony z Jabez Galaad / y z Sylo / ktorze poimáli gdy tancowaty.

**N**azysiegli też byli synowie Izraelscy w Masfafa / rzekac: Zaden znas nie da dziewczki swej za żone synom Beniaminowym. Tedy przysli wszyscy synowie Izraelscy do domu Bożego w Sylo: y siedząc przed oblicznością tego do wieczora / ieli wotac a wielkim krzykiem plakac / mowiac: Jdla czego Panie Boze Izraelski / stalo sie to zle w ludu twoim / ze oto dzis zaginelo iedno pokolenie z nas: A drugiego dnia wstawy rancie / zbudowali oltarz / y offiary wiali tam zupełne offiary / tudzież y Spokoyne / tak mowiac.

1. Reg: 25.

Kto niebył znami w woysku Paniskim / ze wszystkich pokolenia Izraelskich: Bo sie byli wielka przysiega zawiązali / bedac w Masfafa / ze mieli zabic kazdego ktorykolwie nie był. Wzaliwssy sie tedy synowie Izraelscy brata swego Beniamina / ieli mowic: Oto teraz zaginelo iedno pokolenie z ludu Izraelskiego / skadze beda miec żony? Bosmy wszyscy wobec przysiegli ze niema my dac za nie corek naszych. Przethoz rzekli: Jesli kto ze wszystkich pokolenia Izraelskich / ktorzyby niebył snami v Panu w Masfafa: I naleziono obywatela Jabez Galaad / ze niebył w tam tym woysku. I takiez na ten czas gdy byli w Sylo / zadny snich niebył tam nalezion.

1. Sam: 31.

Poslali tedy dziesiec tysiecy meow do namocniejszych / y rozkazali im / Jscie / a pobycie obywatela Jabez Galaad / mieczem / tak żony iako dzietki ich. A tego tylko bedziecie przysirzegac. Kazdego mesczyzne / y niewiasty wszystkie ktore poznaly meza / zabycie / thylek panien żywo zoslawicie. I nalezione sa w Jabez Galaad czterzy sta panien / ktorze niepoznaly mezow / y przywiedziono je do woyska w Sylo / w klem Chananeyskiej. I poslali posly do synow Beniamin / ktorzy byli w skale Remmon. I przykazali im aby te panny so-

Iudic: 20.

bie wziety za żony w pokoiu. A przysli synowie Beniamin w ten czas / y dane im sa za matzonki corki z Jabez Galaad: inych nie mogli nalesc / ktoreby byly themze sposobem wydali.

A wszyscy lud Izraelski barzo tego lutowal / y iatowal / ze wygladzili iedno pokolenie z Izraela. Tedy rzekli starszy Izraelskiego ludu: Coz stymi drugimi uczynimy / ktorzym sie żony nie dali? Wszystkie niewiasty w pokoleniu Beniamin zginety: a mamy thomiec na wielkiej pieczy / y staraniu / by nie wyginelo iedno pokolenie z ludu Izraelskiego. Bo tho ista jest / ze im corek naszych niemozemy dac / zawiązani przysiega / y przekleństwem / ktorosmy uczynili tak mowiac / Przeklety ktorzyby dal corkę swa za syna Beniaminowego. A wzietli the rade / mowiac. Ocho teraz jest swieto Paniskie / wrocyste w Sylo / ktore lezy tu pulnocy od miasta Bethel / na wschod slonca od drogi ktorora z Bethel idzie do Sychimiey / a na poludnie od miasteczka Lebona. A rozkazali Synom Beniaminowym temi slowy / Jdcie / a zataycie sie w winnicach: A gdy wyrzycie ze corki Sylo / ida na taniec według ich zwyczajow / wyskoczciez predko z winnic / wezmie kazdy sobie z nich żone / a idzieciez do ziemie Beniamin. A gdy przyida oycowia / y bracia ich / a ieliby sie swami / otowadzcie / y skage klasc / rzeczymy im: Zmituycie sie nad nami / wssakci ich nie pobrali iako ci ktorzy biora na wojnie / albo iako zwycięzcy: Ale jezcie im ich dac niechcieli / gdy waso nie zadali / a thak samiscie sobie winni.

A uczynili synowie Beniamin iako im bylo rozkazano / y iako ich wiele bylo / thak sobie wiele wzietli panien / ktore tancowaly / kazdy swa żone. A posli do swej ziemie / a zbudowawssy zas miastha / mieskali w nich. Synowie też Izraelscy / roziechali sie kazdy według pokolenia / y familiyey swojej do domow swoich. W the dni nie bylo Krola w Izraelu / ale kazdy co sie mu zdalo byc dobrze / to

czynil.

Iudic. 17.

18.

1. Reg: 8.

Koniec Kpiog Sedziow.



# Woczynai sie Kriegi Ruth.

Kriegi Ruth sa o Walzenstwie/ktore zial boos z Po-  
ganka Ruth / z ktorego pokolenia possedi Pan Chrystus. Niala w  
sobie 4. Kapitul.

## Cap: 1.

Elimelech dla wielkiego głodu / z żoną y z dwiema  
synami / szedł do Moab / tamie y z syny zmarł / a Noemi żona  
wrocila sie zas do Bethleem i niewiastka swoia  
Ruth.



A ten czas gdy  
Sedziowie rza-  
dzili lud Boży/  
za jednego Se-  
dziego / szedł sie  
głód wielki wzie-  
mi żydowskiej. I  
odszedł ieden gło-  
wiec z Bethleem  
Judá / aby mie-  
szkał iako cudzoziemiec w krainie Moab-  
skiej / z żoną swoią y z dwiema synoma. O-  
nemu bylo imie Elimelech / a żenie iego  
Noemi: a tym dwiema synom / synowi ied-  
nemu Mahalon / a drugiemu Chelion / a  
bratankowie z Bethleem Judá. A wyszed-  
szy w krainę Moabską mieszkali tam. A za-  
marł Elimelech mąż Noemi / a zostá-  
ła sama z synmi. Ci poieli sobie żony z co-  
rek Moabskich / z ktorych iedne zwano Or-  
ffá / a druga Ruth. A mieszkali tam dzie-  
sieć lat / potom oba zmarli / y Mahalon /  
y Chelion: y zostála niewiasta osierociata /  
bez meża y bez synow. Thedy wzbrátá sie  
chcac isc a wrocic sie do swej oyczyzny / z  
obiema Niewiastkami swemi z ziemie  
Moabskiej: Bo byta uslyszala / ze zas Pan  
wyprowadzil na lud swoy / a ze im dat żywnosc.  
Szla tedy z miesca pielgrzymowania swe-  
go / a znia obiedwie niewiastki: A bedac  
na drodze ktora sie juz miata wrocic do zie-  
mie Judá / rzekla do nich / Idziecie do domu  
matki waszej / Niechay uczyni swami Pan  
mitosierdzie / iakoscie y wy uczynili z syny  
memi umarlami / y semna. Niechay wam  
da Bog nalezac odpoczynienie w domiech  
mezych / ktore macie poiac. A pocatowata  
ie / Ktore z krzykiem wielkim iely ptakac / y  
mowic / Poydziem sloba do ludu twoiego.  
Ona im odpowiedziata / wrocicie sie me mi-  
te corki / Czemu idziecie semna: a zaiz juz  
wiecey moge miewac syny w żywocie mo-  
im / zebyście sie spodziewali miec meze ze  
mnie: wrocicie sie zas me mite corki a odey-

dziecie: Pomci sie juz szharzala / anie sie juz  
godze za maza. A tez bych sja mogla re-  
cy pociac / y porodzie syny / byście ich mieli  
czekac azby dorosli / a dosli swych lat / pier-  
wey bedziecie babami / nizli poydziecie za  
maza. Nie czynicie tego me mite cory: bo  
wasz ucisk a nedza / wiecey mie trapia / a te-  
raz znam ze reká Pańska iesly przeciwko  
mnie.

Tedy oni zasie podniosly glos ieli pta-  
kac. Orffa pocatowata Swietre swoje / y  
odesla od niey: ale Ruth zostata przy  
Swietrze swojej / I rzekla iey Noemi: O-  
to sie wrocila przyiaciolka twoia do ludu  
swoiego / y do Bogow swoich / idz thez thy  
znia. Ona odpowiedziata: Nie przeciw mi  
sie w tey mierze / bych cie miata zostawic  
y odejść od ciebie: Bo gdziekolwiek sie  
obrocie / ia sloba poyde: gdziekolwiek be-  
dzie mieszkata / ia przy tobie mieszkac be-  
de. Lud twoy / ludem moim / y Bog thwoy  
Bogiem moim. W ktorey ziemi vmrze /  
a gdzie ciebie pochowata / w they ziemi ia  
tez vmre / y tam sie tez dam pochowac. Te-  
rzeczy mi uczyn Boze / y tego niechay przy-  
da / iesli nie sama iedurna smierc / mnie z  
toba rozlacz.

Baczac tho Noemi / ze Ruth mocnie a  
nieustepnie vmyslita znia isc / nie chciata  
sie iey wiecey przeciwic / ani ia thez namá-  
wiac a radzic / aby sie do swych wrocila: Ni-  
tedy pospolu / y przyszli do Bethleem. Ktore  
gdy do miastá wessli / barzo sie to rychto w  
wszystkich roznioslo a rozslawilo: A mowi-  
ly niewiasty / Ona to Noemi. Tedi im No-  
emi mowila / Nie zowce mie Noemi / tho  
iesly Piękna / ale mie zowiecie Mára / tho  
iest gorzka / Boe mie Pan wszechmocny bar-  
zo napelnil gorzkosci. Wyslám stad pet-  
na / a przywiodl mie zas Pan prozina. Cie-  
mu mie tedy zowiecie Noemi / ktora Pan  
ponizyl / y skarat wszechmogacy. Przysla  
thedy Noemi z Ruth z Moabskiej ziemie  
niewiastka swoia / z ziemie pielgrzymowa-  
nia swoiego: y wrocila sie do Bethleem /  
ktedy poczynano napierwey zac Jeczynie-  
nie.

## Cap: 2.

Ruth. 4.

Deute. 25.

2. Reg. 15.

Iud. 11.

Ruth na



# Ruth.



Ruth na roli Boos zbiera zosławiające Kłosy / y nalażła łaskę u niego / thajnie z niego żeney iadła na polu.

**B**yt jeden maż imieniem Boos możny a bázro człowiek bogatj: krewnym Elimelechowi niebo seżytkowi: A rzekła Ruth Moabka do swietry swojej: Jesli kaześ poyde ia na pole / y bede zbierata Kłosy / Kthora zostata po żenach / gdziebych Koliwie nalażła na sie iakiego dobrego a łaskawego go spodarza. Tedy iey ona odpowiedziała / wżmitya corko: Sita y zbierata Kłosy po żenach. I trąfio sie ze na oney roley zbierata Kthora była onego meza imieniem Boos / Ktory byt z przyrodných Elimelechowych. A on na ten czas przychodzil z Bethleem / y rzekł do żenow / Pan Bog swami / O mi mu odpowiedzieli / Błogosławci Pan. A rzekł Boos do młodzienca tego / Kthory stał nad żeney / Czyta tho dziewczęta? On mu odpowiedział / Tho iesth niewiastka z Moabskiej zemie / Ktora przysła z Noemi / y prosiła mie aby zbierata Kłosy Ktore zostata po żenach: a od zaránia aż do tych / miast tu stoi na roli / nie schodzac namniy do domu. Tedy rzekł Boos do Ruth / Sin chaj corko / Nie chodźże na ine pole zbierac Kłosow / ani odchodź ste mieśca / ale sie przytacz do moich dziewek / a gdzie poina / idź zbieratiac za nimi / bomci przykazał slugam moim / abyć żadney przytkości nie czynili: y owsem ieslibys pragneła idź smiele do łagwie / piyże wode te Ktora też piy robotnicy moi. Kthora wpadłszy na oblicze swe na ziemię czyniac mu cześć / rzekła do niego: Skadze mi to / zem tak wielka łaska nalażła przed twemi oczyma / ażeś mie raczył znać niewiasthe opca? On iey odpowiedział / Powiedziano mi wszystko coś uczyniła swietrze twoiey / po śmierci meza twego: ażeś opuściła rodzice twoie / y zięmie w Ktoreies sie narodziła / a przysłaś z nią do ludu Ktoregos przed tym nie znata. Uiechaj tobie odda Pan za wczynek twoy abyś zupełna záplata wzięta od Pana Bo

ga Iśraelskiego do Ktoregos przysła / y pod Ktoregos sie strzydła wdietła. Ona zaś rzekła: Nalażtam łaskę przed oczyma twoimi Panie moj / Ktoreś mie pocieszył / y mowit te słowa ku sercu służebnice thwoiey Kthora nie iesthem podobna jedney z dziewczętek twoich.

A rzekł do niey Boos / Gdy czas będzie iedzenia / przydź tu / a iedź chleb / y rozmor skibke twoie w oczę. Siadła thedy Ruth na stronie od żenow / y wymniawssy sobie prajmą Kłosow iadła / y nalażła sie / a ostatek wzięta. Potym zaś wstała / y śła a zbierata iako pierwey Kłosy. A przykazał Boos robotnikom swoim / mowiac: By też chętała zwami żac / nie broncie iey: y owsem na drząd z waszych przygarfni wpuścżaycie a zosławiajcie / żeby Krom wstydu zbierata / a gdy będzie zbierata / żaden iey z was nieprzymawiaj.

Zbierata tedy na polu aż do wieczora / y co nalażerata łaska wymtočila / y miata iecz mienia iakoby miare Effi / to iest / trzy korce te miosac przysła zaś do miasta / y wkażata swietrze swojej: Uad to iessze wzięta y data iey ostatek pokar swego / Ktore sie sama była nalażła. I rzekła do niey swietra / Gdzieś dzisia zbierata? A gdzieś pracowata? Day mu Boże błogosławienstwo / Ktoreysie nad thoba smitował. I powiedziata iey gdzie zbierata a u kogo: powiedziata też y imie onego meza / że go zwano Boos. Odpowiedziata iey Noemi: Uiechaj będzie błogosławiony od Pana: Kthory też łaskę Ktora okazał żywym / także okazał y martwym. A Ktemu iessze przydala: Krewnyć tho nasz iesth ten człowiek. Ruth theż tak rzekła: Thoż mi też przykazał / że bym sie chak długo trzymata tego żenow / aż by wszystko zboże pozeli. Tedy iey powiedziata swietra / Lepiejci miata corko / żebys z dziewczętkami iego wysła na inwo / być lepak na cudzym polu Ktho nie bronit. Przytaczta sie thedy Ruth dziewczętkam Boos: y tak długo snimi żela / do kad iecz mienia y pšenice do stodoły nie zwlesiono.

Deute: 24.

## Cap: 3.

Ruth z łaską swietry swojej / polojyla sie u nog Boos spłacego / wysłała u niego łaskę / y podarze od niego nalażła Ktorecow ieczymienia.

**A** gdy sie Ruth wrocila z pola do swietry swojej: wsluchata od niey. Corka ma / pomysle o tym abyś miata odpoczynienie / a opatrze tho abyś sie miata dobrze. Boos ten / do Ktoregos sie dziewek na polu przy



## Kriegi Ruth.

łaczyla / iest nam krewny / a they nocy bez  
dzie wiat ieczmiem na gumnie. Przetcho v  
myj sie / namięz sie / y oblecz sie w ochedo  
żniessę sary / idzie do gumna / ale niechay  
cie niewidzi ten człowiek / aż sie na ie yna  
pije. A gdy poydzie spać / namięz że sobie  
miejsce gdzie będzie leżał / a przyszedł pod  
nieśię płaszcza którym sobie nogi odziete /  
y potożył sie tam y będzie leżał / on potym  
powie thobie / cobys miała czynić. Ona iey  
odpowiedziata / Co iedno rozkażę iam go  
torą wczynie. Szła tedy do gumna / y wczy  
niła tho wssystko / co iey była rozkażata  
swiętą. A gdy sie Boos namięz y napił / a  
był wesół / siedł spać ( y potożył sie ) przy sto  
gu zboża / przysła po ciuch / y odkrył wssy  
płaszcz od nog iego / potożyła sie. A gdy  
inż było o putoocy / ( oenit ) Boos zlekt  
sie / y zaffrasował / iż wyrzucił niewiastę a  
ona leży y nog iego / y rzekł iey. Kthoras  
i est / Ona odpowiedziata / Ja iestem Ruth  
służebnica twoja / wścagni też płaszc twoy  
na służebnice swoje / boś mi iest krewny. A  
on iey rzekł / Błogosławionas ty coko od  
Pana / y prześlasz ono pierwsze mitosier  
dzie tym posledniessym / żeś sie nie ieta pa  
trzyć młodziencow bądź y bogich bądź bo  
gatyich. Nieboże sie / ale ocobyś kolwiek  
mi rzekła / toć wczynie. Albowiem wie wssy  
stek lud który mieszka w mieście moim / że  
ty iestes niewiasta cnotliwa. Nieprze sie  
tego żem ci iest krewnym / ale iest inssy blis  
sy niżli ja. Odpoczyńże tu teraz / a gdy be  
dzie rano / iesli cie będzie chciał / mieć / sobie  
prawem krewności / dobrze sie sthanie /  
gdzie iesli on nie zachce / bez chyby ia ciebie  
weźmie sobie za żonę. Trzoy iest Pan. Spi  
że aż do zaránia. Spata thedy y nog iego /  
aż do samego dnia. I wstęta bārzo rano  
gdy iessę człowiek / człowieka niemoże po  
znać / tedy iey rzekł Boos / Patrz tego aby  
żaden niewiedziat o tym / żebyś thu była / y  
iessę iey rzekł / Rosciagni płaszc twoy y  
ktorym chodzisz / trzymayże obiemá rek  
má. Ktora gdy rościagnęta płaszc / y trzy  
niła mocno / namięzyl śeś korey iecz  
mienia / y zadata a wtożył na nie. Ona mo  
sac wessła do miasta / y przysła do świętry  
swoiey. Ktora iey rzekła / Coś czyniła mi  
ta coko / I powiedziata iey wssystko / co  
iey wczyniła on człowiek. I rzekła / Othomi  
dat śeś korey ieczmiem / y rzekł mi / Niech  
ce byś miała próżno iść do świętry twoiey.  
I rzekła / Toemi / Poczekay coko / obaczy  
my co za koniec ta rzecz weźmie / Boć nie  
prześtanie człowiek / aż thego domiedzie a  
dopóka co mówil.

Cap. 4.

Boos poial sobie Ruth / gdy iey niechiał ten po  
iać kto był iego blisszy / y miał sına / Obed dĩada Da  
widowego.

**S**zedł tedy Boos do brony / y siadł  
tam. Igdy wyrzucił swego przy  
rodnego / o kthorym pierwey  
rzecz była / a on mija / rzekł do  
niego / Stąp sam małucsko a siadź thu za  
wotawssy go z imienia wasnego. On sta  
pił y siadł. Thedy Boos wziawssy dzieśięć  
mierzow Stárszych onego miasta / rzekł do  
nich / Siadcie tu. A gdy siedli / iat mówić  
do przyrodnego swego / Cześć roley brathá  
nászego Elimelecha / przedawa / Toemi /  
ktora sie wrocita z ziemie Moábkiey / Tho  
dla tego powiadam / żem chciał abyś tego  
przysłuchiwał / przed wssystkimi kthory tu  
siedza / y przed Stárszymi ludu mego. Je  
śliś tedy chcesz odzierżec te rola bliskości /  
kup / y mierz / Ale ieslić sie to niepodoba  
powiedz mi / że bede wiedziat co mam czy  
nić. Bo niemáš ktemu / żadnego blisszego /  
chyba ciebie / kthory iestes pierwszym / po  
thym mnie / kthory iestem wtory po tobie.  
Tedy on odpowiedziat / Kupie ia te rola. I  
rzekł do niego Boos / Ponieważ że kupiś  
te rola z rak niewiasty / musis poiać Ruth  
za żonę / ktora była żona syna Elimelecho  
wego / abyś wzbudził imie przyrodnego  
twego w iego dziedzictwie. On ná to od  
powiedziat / Odstepnie bliskości swey. Bo  
mi sie niegodzi gładzić pothomstwa swey  
fámiliey. Thy wzyway prawa a przywileia  
mego / bez ktorego żeś chucia rad bede iá  
wnie oppowiadam. A był ten obyczay z sta  
radawny w ludu / Isráelskim między krewni  
mi / yż iesli kiedy ieden drugiemu prawa  
swego wsthepowat / aby było gweśne a do  
stónate zdanie / z żuwat człowieka trzewik  
swoy z nogi / y dawat go krewnemu swoje  
mu. Tho było świadectwo zdania między  
ludem / Isráelskim.

Rzekł thedy Boos onemu krewnemu  
swemu / Zdymże swoy trzewik. On náthys  
chmiasł z zut z nogi swoiey. A Boos Stár  
szym y wssystkiemu ludu / oświadczył / mow  
iac / Wy dzis iestescie mi świadcy / że ia ius  
mam władza we wssystkich rzeczach / ktore  
były Elimelechowe / y Chelionowe / y Ma  
haronowe / za zdaniem / Toemi / I Ruth  
Moábkie żonę Maharonow / żem sobie  
wziat za żonę / abym wzbudził imie wmar  
tego w dziedzictwie iego / by niezgineo  
imie iego z fámiliey swoiey y bráćiey z lu  
du. Wy iesthescie they rzeczy świadkowie.  
Odpowiedziat wssystek lud kthory był przy  
thym w bronie / y Stárszy. My iestemy  
świadkowie. Niechay Pan wczyni sta nie  
wiasta ktora pomyśla / a kthora wstepnie

Leuit. 25.  
Ierem. 32.

Deute. 25.

Deute. 25


do domu



## Pierwsze Księgi Królew: 1. Regum.

Gene: 29.  
30.  
Gene: 38.  
do domu twego/ iako uczynił z Rachel y z Lia/ ktore zbudowały dom Izraelski/ aby była przykładem cnoty w Efracie/ aby miała imię sławne w Bethelem: Uciech będzie dom twój/ iako dom Jares/ ktorego Chamar porodził Judowi/ z splotu który dał tobie Pan z tej dzieweczki.

Poiat tedy Boos Ruth sobie za żonę: I wssedł do niej/ a dał jej Pan że poczęła y porodził syna. I rzekły niewiasty do Noemi: Błogosławiony Pan Bog/ który nie dopuścił aby miał wstać a zaginać potchomek w samskiej twojej/ a jego imię aby było mianowane w ludu Izraelskim: abyś miała kthoby ciessyt dusze twoje/ a docho-  
wat cie śmierci. Abowiem sie wrodził z

świec twojej/ który cie będzie mitował: a dalekoć to jest lepiej a użyteczniej/ niż by miała siedm synów. Wziawszy tedy Noemi dziecie/ potoczyła na tuncie swoim/ y uczyniła to co matka y piastunka czyni. A sąsiadki radując się jej tego/ mówiły: Na-  
rodził się syn Noemi: y dały mu imię Obed: Then był oycem Isai/ oycą Dawidowego. Te są rodzące Jares: Jares splotził Efron/ Efron splotził Aram/ Aram splotził Aminadab/ Aminadab splotził Na-  
hazon/ Nahazon splotził Salmon/ Salmon splotził Boos/ Boos splotził Obed/ Obed splotził Isai/ a Isai splotził Dawid  
da króla. 

1. Para: 2.  
Mathei. 1.

Koniec Księgi Ruth.

## Początek Księgi Królewskiej:

ktore Łacinnicy zowią Regum/ z których pierwsze dwo-  
ie Sydowie zowią Księgami Samuelowymi.

Pierwsze Księgi Królewskie/ opisuia dwu Sedziu Heli y Samuela pro-  
roka/ obranie Saula na królestwo/ iego królowanie/ sprawy/ y śmierci.

Cap. 1:

Jako Elana miał dwie jenie/ jedne niepłodną/ ktora zwano Anną: ta prosiła Pana Boga o Syna y dał jej Samuela/ ktorego odchowawszy offiaro-  
wali Panu.



Al maż jeden z  
Kamracim So-  
ffim/ z gory Ef-  
raim/ ktoremu  
imie było Elan-  
na/ Syn Jero-  
ham: syna Heli  
syna Thobu/ so-  
na Zuff/ Efra-  
teńczyk: then

miat dwie jenie: jedney imię Anna/ a dru-  
giey Fenenna. A miała Fenenna syna/ ale  
Anna nemiata dźiatek. A zwykł był chas-  
dzać on maż Elana z miastą swojego/ na  
pewne dni/ aby dawał chwałę y offiary o-  
bierował Panu zastępów w Sylo. A byli  
w Sylo dwu synowie Heli/ Offniy Iffi-  
nees/ kaptani Panscy. Przyszedł tedy on  
dzien/ y offiarował Elana/ y dał Fenennę  
nie jenie swojej/ y wszystkim synom jej y  
córkam częsci. Annie też dał jedne częsci/  
bedac smutny: Bo ia bázno mitował. A pan

był zamknął żywot jej.

Grasowała ia też wiec ta ktora jej zá-  
szala (meżowej kaski) y bázno ia niedziła:  
zamiatając jej tym oczym/ że Pan zamknął  
żywot jej: a to zwykła czynić na każdy rok/  
kiedy kolwie nadchodził on czas/ gdy mie-  
li iść do kościoła Panskiego: thát ia thedy  
drazniła a grasowała: to wiec ona ptaka-  
ła/ a nie nie iadła. Rzekł tedy thedy Elana  
maż jej/ Anna czemu ptaczysz/ a czemu nie  
iesz/ a przecz się tak frasuje serce twoje/ co-  
mniemasz/ nie lepszy ia tobie niżli dziesięć  
synów: Ale Anna naciadła y napirosyła w  
Sylo/ wstata. A gdy Heli kaptan siedział  
na stołku przede drzwiami domu Bozego:  
modliła się Panu Bogu/ bedac gorzkiego  
serca/ y ptaczac wielmi obfficie/ y uczyniła  
Panu obietnice a słub mówiac/ Panie za-  
stępów/ iesli wezrawszy ogladaś serdecz-  
ne trapienie służebnice twojej/ y wspom-  
niś na mnie/ a nie zapamiętawszy służebni-  
ce twojej/ dalbys mi niewolnicze twe y  
syna: Dam go Panu przez wszystkie dni ży-  
wota iego/ y brzytna nie postoi na głowie  
iego.

A stało się gdy ona tak rozszerzyła a roz-  
mnożyła modlitwy przed Panem/ że Heli  
pogladal na jej wsta. Ale Anna mówiła w

Num: 4.  
6.  
Iudic: 13.

sercu



# Pierwsze Księgi Królewskie

Psal. 41.

Gene. 21.

Nume. 4.  
8.

Luce. 2.

sercu swoim / iedno tylko sie iey wargi rus-  
szaly / a glosu żadnego nie bylo slychac. A ro-  
zumiat tho o niey Heli / zeby piyana byla.  
Tedy iey rzekt: Dokadze thak piyana be-  
dzie: straw pierwey tho wino cos sie im  
opila. Odpowiedziata mu na to Anna / Ti  
taki Panie moy / Bo iestem barzo nieszcze-  
sna niewiasta / nie pilam wina ani żadney  
rzeczy ktorabych sie mogla vpic / alem te-  
raz wylata dusze swoa przed oblicznoscia  
Panska. Nie rozumiey o mnie sluzebnicy  
twoiey iako o iedney corce Belial: Bo  
ciem dla wielkiej boleści / a smutku mego  
mowitam do tych miast. Tedy iey rzekt He-  
li / Jdz w pokoiu / a Bog Izraelski wyslu-  
chay cie / a pociesz w prozbie twoiey o kto-  
ras prosita. Ona odpowiedziata: Day bych  
nalazta sluzebnica twoia / taksze przed oczy  
ma twemi. Tedy sła niewiasta w swa dro-  
ge / y iadta / ani tworzy swey wiecey odmie-  
nita. A zas wstawssy rano modlili sie przed  
Panem / y wrocili sie a przysli do domu  
swego do Ramatha.

Poznat potym Elkana Anne zone swo-  
ie y wspomionat na nie Pan. I stalo sie po  
kila dni / poczeta Anna / y porodila potym  
syna / ktoremu imie data Samuel: przetho  
yz go sobie v Pana vprosiat. Tedy Elkana  
ssedl / ze wssystkim domem swoim / zeby of-  
fiarowat Panu ofiare wroczyta a slawna /  
y slub swoy / Ale Anna nie sła z nim na  
ten czas: Bo powiedziata mezowi swemu /  
Nie poyde ia / az sie odchowa dziecie / po-  
tym go dowioda / ze sie wkaże przed oblicz-  
noscia Panska / y zostanie tam vstawicze-  
nie. Tedy iey rzekt Elkana maziey / czy  
iako sie zda nalepiey / zostan az iuz odcho-  
wasz to dziecie: jadam a proffe aby wypet-  
nil Pan slowo swoje.

Zostata tedy w domu niewiasta / y cho-  
wata syna swego / thak dlugo az go odcho-  
wata od mleka. A gdy go iuz zosthawita /  
przywiodta go z soba (do kościota Bozego  
go) ze trzemi cielcy / ze trzemi korcy maki /  
y zedzbanem wina / y przywiodta go do do-  
mu Panskiego w Sylo. A bylo dziecie ieszcze  
maluczkie / y niemowito. Tedy offiarowali  
cielca / y dziecie oddali kapitanowi Heli. A  
rzektá Anna / Proffe moy Panie / żywie du-  
sła twoia panie: iaciem iest ona niewiasta  
ktoram tu stala przed toba / prosiac Pana.  
Prositam oto dziecie / y dat mi Pan ocom  
go prosita. A przetho y ia pozyczitam go  
Panu / przez wssystki dni ktorych bedzie  
pozyczonym Panu (iako dlugo bedzie zyt)  
Y dali czesc a chwata Panu. A modlita sie  
Anna y rzektá.

Cap: 2.

Piesni Anny matki Samuelowej / slosc synow He-  
li kaplana / Baranie Wycowskie synow ale nepo-  
teine / Pan Bog gromi / y opowiada Baranie idy.

**R**adowalo sie serce moje w pa-  
nie / y podwyssson iest Rog moj  
w Bogu moim:

Vsta moje rozszerzily sie nad  
nieprzyacioly memi: zem sie wveselita w  
zbawicielu twoim.

Niemasz thak swietego iako iest Pan:  
ani iest kto iny krom ciebie / a niemasz tak  
mocnego iako Bog nasz.

Nie zaminoscie sie na dlugie mowy o wy-  
sokich rzeczach / chubiac sie / niechay odey-  
da z vsthy wassych stare rzeczy: Abowiem  
Bog iest Panem wssystkich taut / a iemu  
bywata gotowane myśli.

Luk mocarzow zmocowan iest / a moli  
przepasani sa moca.

Nasytenci pierwey / za chleb sie nasyco-  
wali / y glodni nasytenci sa: az nieptodna  
porodila wielu / a ktora miata wiele sy-  
now / zemdlona iest.

Pan vmarza y ozywia / dowodzi do pie-  
ktow / y zasie wywodzi.

Pan vbozy czlowieka / y bogaci / poniza  
y wynosi.

Zbudza sprochu niedznego / a z gnoiu wy-  
nosi chudego / aby siedzial z Kriazethy / a  
trzymal stolice slawy.

Panskie bowiem sa zawiasty ziemie / a za-  
lozyl na nich okrag swiata.

Zachowa nogi swych swietych / y nepo-  
bozny w ciemnosciach vmilka / bo sie nie  
vgruntuie a nieumocni maz w sile swo-  
iey.

Beda sie bac Pana przeciwnicy iego / a  
on na nie z nieba bedzie gromil.

Pan bedzie sadzil granice ziemie / y  
poda panowanie Krolowi swemu / y  
wyniesie wysoke rog Pomazanca swo-  
go.

Szedl potym Elkana do Ramatha do  
domu swiego: a ono pachole poslugowa-  
to przed oblicznoscia Panska / y thudziel  
przed obliczem Heli kaplana. Ale synowie  
Heli / byli synowie Belial / ktorzy nieznali  
Pana / ani vzedu kaplanskiego: v ludu: Bo  
tho kolwiek offiarowat offiare / przycho-  
dzil sluzebnik kaplanski gdy warzono mie-  
so / a miewat haczel o trzech zebach / w re-  
ce swojej / y wpuszczal albo w panew / albo  
w kociel / albo w garniec / a ono wssystko co  
wyciagnat ofieczka / tho sobie brat kaplan.  
Tak czynil wssystkiemu ludu Izraelskie-  
mu / ktorzy przychadzal do Sylo. Iesze  
wiec przed tym nizli zapalali tuk / przycha-  
dzalo chtopie kaplanskie / y mowilo themu  
ktory offiarowat. Day mi miesa / ze wwarze

kaplanowi:

Luce. 2.

Deute. 32.

Sapien. 6.

Tobie. 13.

Psal. 112.

Sapie. 16.

Deute. 8.



# 1. Regum.

Wyprowadzi. doc nie weźmie od ciebie mie-  
sa warzonego/ iedno surowe. To wiec mu  
mawiał ten ktory offiarował: Niechay  
zapalon będzie pierwey według zwyczajn-  
tut. Potym weźmiesz ilec sie będzie podo-  
bato duszy twej. Ktory odpowiedział ma-  
wiat do niego/ Niechce inaczej: iedno day  
mi teraz / albo sam weźmie gwałtem. A  
był ten grzech wielki bázro chłopiat przed  
Pánem. Bo iuz potym tu wżgardzie nie-  
iako przychodzili offiary Pánstie v ludzi.  
Ale Samuel posługował przed obliczym  
Pánstwu/ pacholatko oblezione w Effod  
(komżyczke) lniána / A matka czyniata á  
dawała mu sukienke/ ktora mu przynasza-  
ła ná pierwszy dzień / gdy przychodziła z me-  
żem swoim / aby offiarowała offiary vro-  
czysta / y slub swoj. A btogosławił Heli El-  
kánie y żenie iego: A rzekł do niego. Day ci  
Pánie plemię z tej niewiasty/ za syná/ kto-  
regos pożyjeży Pánu. A wrocili sie ná mie-  
sce swoje.

Deute: 16.

Luce. 2.

Mathe: 12.

Luce. 2.

Deute: 12.  
Leuit: 10.

Náwiedził tedy Pan Anne / y po-  
częta y porodziła trzech synow y dwie  
dzieweczce. A Samuel chłopiatko wiel-  
możone iest v Páná.

Heli lepak był iuz bázro stary / y slyszat o  
tym wssystkim/ co ie<sup>o</sup> synowie czynili/ wssy-  
stkiemu ludu Isráelskiemu / iako też legáli  
z niewiastami ktore bywały na modlitwie  
v drzwi przybytkowych/ y rzekł im: Ciemu  
czynicie rzeczy takowe/ ktore nie docho-  
dza o was od wssystkiego ludu/ rzeczy báz-  
zo złe: Nie czynicie tego mili synowie/ Bo  
nie dobra powiesć/ ktora ia slysse o was/ by-  
ście lepak nie wiedzli ludu tu przestepowa-  
niu przykazania Pánstkiego. Jesli cztowiek  
co wystąpi á zgrzeszy przeciwko cztowieko-  
wi/ moze mu Bog dać sie vbiagać/ ( á od-  
puszcic. ) Ale iesli maż zgrzeszy przeciwko  
Bogu/ Kto sie zań będzie modlit: A nie v-  
sluchali nápowinania oycá swoiego / bo  
iuz chciał Pan ie zabić. Ale chłopiatko Sá-  
muel / mnożyto sie y rosło / á podobato sie  
tát Bogu iako y ludziom.

Przyszedł potym maż Boży do Heli/ y  
rzekł do niego: Thoc powiada Pan. Cos  
zażem sie nie iawnie okazać á obiawił do-  
mowi oycá twego/ gdy byli w Egypcie w  
domu Saráonowym: I obratem go sobie  
ze wssystkich pokolenia Isráelskiego za ká-  
ptana/ żeby wstepował do otcarzá mego/  
aby mi woinne rzeczy palit/ á chodził w Ef-  
fod ( w wbiérze káptánstkim ) przedemna:  
y datem domowi oycá twoiego/ wssystkie  
offiary synow Isráelskich. Ciemużescie to  
noga wypchneli offiary moje/ y dary moje  
ktorem przykazat offiarować w kosciele/  
á wiecres sobie wazył syny thwoie/ niżli  
mnie/ żebyście iadali pierwočiny wsselkiej

offiary ludu mego Isráelskiego:

A przeto powiada Pan Bog Isráelski:  
Mowiac mowilem / że fámilia thwa/ y  
dom oycá twego/ mieli slyżyc przed obli-  
cznością moia/ aż ná wieki. Ale theraż  
Pan mowi: Niech to odstąpi odemnie dá-  
leko/ iedno kto kolwiek mnie vci/ tego ia  
wcielbie: á ci kthorzy mna gárdza/ beda  
nieśláchetnymi. Ocho iusz dni nádhodza/  
á odetne rámie twoie/ tudzieś y rámie do-  
mu oycá twego/ że nie będzie sřháry cztó-  
wiek w rodzie twoim. A wyřzyś nieprzy-  
iáciela á zawisłá twego w kosciele/ cžá-  
su dni scześliwych ludu Isráelskiego: á nie  
będzie Stárcá w domu twoim nigdi. Wřá-  
kos iednáć niedońcá wyniszcze meze z do-  
mu thwego/ od otcarzá meiego: ale żeby  
zásly oczy thwoie/ y wřhá dusa twotá/ á  
wrietřa cžesc domu twego zemrze/ gdy do-  
lat mészich przydzie. A tho sobie będzieś  
miał zá znák ktory má przysć ná obudwu  
syny twoie Offni y Sinees. Obádwa iedne  
go dnia vnta. A wzbudze sobie káptana  
wiernego/ ktory będzie czynił według ser-  
cá mego y dusze moiej: y zbuduje mu dom  
wierny/ y będzie záwidy chodzil przed Chry-  
stusem ( á pomázáncem ) moim. I przy-  
dzie ná tho/ że ktokolwiek zostanie w ro-  
dzie twoim/ przydzie aby sie zań modlono  
á będzie offiarował pieniadz srebrny/ y bo-  
chnek chlebá/ mowiac: Proffe przypuść mie-  
do iedney cžesci káptánstkiej/ że ziem bo-  
chnek chlebá.

3. Reg: 2.

1. Reg: 22.

2. Reg: 10.

Esai: 38.

1. Reg: 4.

Ierem: 33.

## Cap. 3.

Samuelá Pan po ctery kroć wolał/ y náwił mu  
co miáto Heli potkáć/ co mu záś Samuel opowiada.



Chłopiasset Samuel/ posłu-  
gowat Pánu przed Heli/ á ná  
on cžás Pánstka mowá bytá kó-  
strowna á zacna/ bo niebywá-  
to widzenia iáwnego: I sřháto sie iednego  
dnia/ Heli ležat ná swym miescu/ á oczy ie<sup>o</sup>  
iusz byty possly/ tát że iusz niemogł widzieć  
lámpy Bożej/ pierwey niř ia zžássono. A  
Samuel sřpiat w kosciele Pánstkim/ gdzie  
sřháta Archá Boża. I záwolat Pan Sá-  
muelá/ kthory odpowiedziawssy rzekł: O-  
wo ia. I bieżat do Heli/ mowiac: Owo ia/  
bos mie wolał. On mu rzekł: Nie wzywa-  
tem cie synu: wroc sie záś y spi. I sedł á  
spat. Jessejey drugi ras záwolat Pan Sá-  
muelá. Porwawssy sie Samuel/ bieżat do  
Heli/ y rzekł: Owo ia: wolałes mie? Heli  
odpowiedziat: Nie wolałem cie synu moy/  
wroc sie y spi. A Samuel iessejey byt nie-  
znat Páná/ ani mu bytá znátioma mowá  
Pánstka.

1. Reg: 4.

Jessejey



## Pierwsze Kriegi Kroliewskie

Jesseje y po trzecie Pan przytożył y zawałat Samuela. On zaś porwałszy się, siedł do Heli y rzekł: Owo ja / Boś mie wezwat. Porozumiał tedy Heli że Pan wotat dziecięcia: I rzekł do Samuela: idź a spi / a jeśli cie Jesseje zawota / rzeczęś / Now Panie / bo słucha słuzebnik twoy.

1. Reg: 2.

Odszedł Samuel y spał na swym miejscu. Przyszedł Pan y stanął: I zawotał go iako y pierwszy / po dwa kroć / Samuel / Samuel. Tedy rzekł Samuel: Now Panie / bo słucha słuska twoy. I rzekł Pan do Samuela: Oto ja czynię słowo w ludu Izraelskim / ktore iesli ktho wsslysy / będzie mu piszczałto w obu wssachiego. W on dzień wzrusze wssystkie rzeczy przeciwko Heli ktorem mówił na dom iego: Pocznę y wykonam. Bom mu tho odpowiedział / że miał sędzić dom ie<sup>o</sup> na wieki / dla złości ie<sup>o</sup> go / przeto iż wiedział że niecnotliwe rzeczy piodzili synowie iego / a nie karat ich. I dla tego przysiągłem domowi Heli / że na wieki nie zmyisie a nie zgładzi nieprawosć domu iego / ofiarami ani dary. Spat tedy Samuel aż do zaránia / y otworzył drzwi domu Pańskiego. I obawat się Samuel oznaymić widzenie tho Heli.

Gene: 37.

Przyzwał tedy sobie Heli Samuela / y rzekł do niego: Samuelu synu mity: Odpowiedział mu Samuel / awom iusi gotow / I spytał go / Co to za rzecz kthora miał do ciebie Pan: Prossę cie nietay thego przedemna. Toć niechay Bog uczyni / a te rzeczy niechay przyda / iesli namniessęgo słowa zatais przedemna / z tych ktore do ciebie mówił Pan. I powiedział mu Samuel wssystkie słowa Pańskie / a nie przed nim nie skrył. Thedy on odpowiedział / Pan ci jest / co sie iemu podoba / to niechay uczyni.

Kosł thedy Samuel / a Pan był snim / y nie wpadło ze wssystkich słow ie<sup>o</sup> żadne na ziemię. I poznał wssystek lud Izraelski / od Dan aż do Bersabee / że Samuel był prawdzimy prorok Pański. I przytożył myśli ktemu Pan w Sylo: bo sie był obiawił Pan Samuelowi w Sylo / wedlug słowa Pańskiego. A trąsity się wssystkie słowa Samuela / iako był powiedział od Pana ludu Izraelskiemu.

### Cap. 4.

Silistyni porażili lud Izraelski po dwa kroć / Arche Boja wneli / syny Kaptana Heli pobili / Heli stółka spadł syie stomi / Niewiastka iego przy porodze mu umarła.

**S**tato się w onych dni / że się Silistynowie zebrali na wojnę. A lud też Izraelski wssystek / wyszedł też przeciwko Silistynom ku Si-

trwie / y potożył się obozem w kamienia pomocy. A Silistynowie lepak przyciagneli do Affek / y skłowali woysto przeciwko woystu Izraelskiemu: A podkawssy się z obu stron / wnet woysto Izraelskie tyt podawto Silistynom: A zbito w onym podkaniu y tam y sam po polu / iako czterzy tysiace meżow. I nawrócił się lud Izraelski do obozu / tedy rzekli Stárszy Izraelscy: Co sie dzieje że nas Pan dzisia porażił / przez Silistyny: Przynieśmy do siebie Arche przymierza Pańskiego / z Sylo / a niech będzie między nami / abyśmy byli przez nie zachowani od reki nieprzyjacielow naszych. Posłał tedy lud do Sylo / y wzięli a przynieśli skamnad Arche przymierza Pana zasthes pom / ktory siedzi na Chierubinie. A byli dwá synowie Heli z Arche przymierza Pańskiego / Offni y Sinees.

A gdy przyniešioná była Arche przymierza Pańskiego do obozu / iat krzyć lud Izraelski wssystek wielkim głosem / tak że rozlegáto po ziemi. I wsslyeli Silistynowie krzyk wotaciacych / y rzekli: Co tho za krzyk tak wielki w woystu Zydowskim: I poználi że Archá Pańska przyniešioná była do woyska. I ulekli się Silistynowie / mowiąc: Przyszedł Bog do obozu. I narzekáli timi słowy / Biedaś nam: niebyto ráko we wesele wczorá ani ongi: Bieda nam. Kto nas wybawi z reki tych Bogow wosokich: Ci sa Bogowie ktorzy porażili Egipt wsselka plaga na puszczey. Bądźcie dobrej myśli y bądźcie meżmi Silistynowie: Byście lepak niešliżyli Zydow / iako y oni nam služili: Posilaycie się / a walczcie.

ludic: 13.

Podkáli się tedy Silistynowie z Zydów / y porażili lud Izraelski / y uciekli każdy do namiotu swego: y skłata się porażka bárzo wielka / tak że legło tam trzydzieści tysiecy pieśsych (z ludu Izraelskiego) y Archá Boja wzięta jest. y dwá synowie Heli zabić / Offni y Sinees.

1. Reg: 4.

Uciekssy ieden maż z woyska / a był z potolemia Beniamin / przybieżał do Sylo tegoś dnia / poskarpawssy odzienie / y posypa wssy głowe popiołem. A na then czas siedział Heli Kaptan na stółku / obrociwssy się ku drodze / oczekawaiac. Ale serce iego lekáto się o Arche Pańską. A on maż iako skoro wssedł / powiedział (te rzeczy miástu) y ptákali wssystcy ludzie w mieście.

I wsslył Heli krzyk / tedy rzekł: Co tho za krzyk tey trwogi: A on pospieszwssy się przyszedł y powiedział Heli. A Heli na ten czas miał dziewiedziešiat y ośm lat / y oczy mu były zássly / że niemogł widzieć. A rzekł do Heli: Ja iestem kthorym przybieżał z bitwy / a iam dzis uciekł z woyska. A rzekł do niego Heli: Co sie státo mity synu: Od-

1. Reg: 4.

powie



# 1. Regum.

powiedział on poset mówiac: Wcielt Isra-  
elski lud przed Filistyni / y sżat sie wielki  
wpad a porassta w ludu / Wład tho iessze  
y dwa synowie twoi / Offni y Sinees / zabis-  
ci: y Archá Boża wzięta iest.



On domawia Archá Boża / a żeli wo-  
stecz spadł z stołk kł drzwiam / y żłomi-  
wssy syie / umart. Bo uś był maś sżary / y  
wielkiego wieku: a ten sadził lud Israelski  
ceterdzieści lat. A niewiaśka iego / żoná  
Sineesowa / chodżita brzemienna / y bliska  
porodzenia: Thá wssyławssy że wzięta iest  
Archá Boża / a że też umart dziewierz iey /  
tudzież y maś / náchyláta sie y porodżita.  
Bo przysły na nie bole gwałtowne. A tu-  
dzież theyże chwile gdy umartá / rzekli do  
niey ktore stały przy niey: Niebo y sie / Bos  
porodżita sżná. Achora ani im odpowie-  
dziáta / ani sie kł temu obrociáta: A nazwa-  
lá dziećie / Icháboth / mówiac: Przeniesio-  
ná iest chwata a máiestat Páński od ludu  
Israelskiego / dla tego że poimaná iest Ar-  
chá Boża / y dla dziewierzá iey / y dla meżá  
iey. A zás rzekłá: Przeniesioná iest chwa-  
ta od ludu Israelskiego / dla tego że wzięta  
iest Archá Boża.

Cap: 5.

Filistynowie Arche Boża posthawili wedle Ba-  
wáná Dagon / tedy Bálwan pádal przed Archá / y  
potamał sie / Pan Bog karze Filistyni niemocami /  
y myśłami / y odesłali z Arche Filistynowie.



**A** Filistynowie wzietli Arche Bo-  
ża / y odnieśli ia od kámienia po-  
mocy / do Azothu. A wziawssy  
(zás) Filistynowie Arche Boża /  
wnieśli ia do kościotá Bálwana Dagon /  
y postawili ia wedle Dagoná. A gdy názá-  
iutrz wstáli Azotczycy bázro ráno / a otho  
Dagon leży na twarzy na ziemi / przed Ar-  
chá Páńską: Tedy podnieśli Dagoná / y po-  
stawili ná swym miejscu. Potym zás dru-  
giego dnia wstawssy ráno / thákież náleżli  
Dagoná leżacego ná ziemi ná twarzy swo-  
iey / przed Archá Páńską: A głowá Dago-  
nowá y obie rece wtracily sie o prog: Ale  
Dagoná tylko piersi zostát ná swym mieys-  
cu. A dla tego káptani Dagonowi / takież  
y wssyscy ktorzy wchodzą do bożnice iego /  
nie wstępuia ná prog iego / w Azocie / aż  
do dzisiejszego dnia.

Tedy ocieżáta reka Páńska nád Azotczy-  
ki / y stárt ie: y zaráził niemoca ná skrytym  
mieyscu zádku / Azot miásto / y gránice ie-  
go. A wzdeli sie / a spienily sie wssy y polá w  
pośrzodku oney kráiny / y zrodzily sie Ws-  
ssy / y státo sie wielkie rozmnożenie śmierci  
w mieście. Widzac meżowie Azotcy táko-  
wa ná sie porážke / rzekli: Niechaj nietrwa-  
daley Archá Boga Israelskiego w nas / bo  
ciesska iest reka iego nád námi / y nád Bo-  
giem nássym Dagon. A posławssy zebráli  
do siebie wssyśtkie Kriáżetá Filistynskie /  
y rzekli: Co mamy czynić sta strzynia Bo-  
gá Israelskiego: A odpowiedzieli Geth-  
eyczykowie / Obwieśdžy wóto Arche Bo-  
gá Israelskiego. A obwieśli Arche Boga  
Israelskiego / a gdy ia obwoziti stawáta sie  
reka Páńska w káżdym mieście / bázro wiel-  
kiey porážki / y zaráżat meże w káżdym mie-  
ście / od mátego do wielkiego / y gnily trze-  
wá ich wychadżáiac snich / Zesli sie potom  
Gethczykowie do rádu / y poczynili sobie  
stółki storżáne. Posłáli tedy Arche Páńską  
do Akaron. A gdy przisłá Archá Páńską do  
Akaron / zázwołáli Acháronithowie / mo-  
mowiac. Przywieśli do nas Arche Boga  
Israelskiego / aby nas pobita / tudzież y lud  
náś.

Przethoż thedy posłáli / y zebráli do  
siebie wssyśtkie Kriáżetá Filistynskie / Ci  
(ziechawssy sie) mówili: Odesłicie re Ar-  
che Boga Israelskiego / a niech sie wroci  
ná mieysce swoje / a niech nas nie zaráżay  
z ludem nássym: Bo był wielki strách śmier-  
ci w káżdym mieście / a bázro ciesska reka  
Páńska. Meżowie też ktorzy byli nie po-  
márli / karat ie Pan ná skrytych mieścach  
zádku ich: A wstępowat krzyż káżdego miá-  
stá / aż do nieba.

Cap: 6.

D

Odesłano

1. Reg. 17.

Deut. 32.

ene: 35.



## Pierwsze Kriegi Kroliewskie

Odesłano Arche idący na woję nowym krowy od Zielat odiały y przywiezioną do Bethśemes / a Bethśamecykowie pomarli dla Archy / y posłali posła aby ją wzięto Caryatharym.

**T**hedy Archę Pańską w krainie Filistynskiej siedm Kriężycow. A pothym zebrali Filistynowie Kapłany y wieści ki mówiac: co uczynimy sta Archę Bożą? oznaymćie nam / iakobychny ją mieli odeślac na swe miejsce. Oni powiedzieli / iesli Odsytacie Archę Bogą Israelskiego / nie puszczaycież iey prożney / ale coście winni / oddaycie iey za grzech / a tak bedziecie w zdrowieni: a dowiedziecie sie przecz reka iego nie odesła od was.

Tedy oni rzekli: A coż tho iest cobychny mieli iey dać za wystep: Thedy ci odpowiedzieli: Sprawcie piec żadkow zlotych / we dlug liczbę powiátow Filistynskich / tak też y piec mysy zlotych: Bo na was wssystkie / y na Kriazetá násse / iednostáyna porażá a plagá bytá. A poczynicie podobienstwa żadkow wássych / y podobienstwa mysy / ktore potáżily ziemie wásse / y dacie chwałę Bogu Israelskiemu: áwo sńa odeymie reke swoie od was / y od Bogow wássych / y od ziemie wássy. Czemu oćiażacie sercá wásse / iako oćieżat Egipt / y Sario serce swoie: á zaś po Karaniu / nie wypuscit ich / y wssyli: A tak teraz co rychley sprawcie ieden woz nowy / y dwie krowie ktore sie ocylity / na ktorych nigdy iáżmo nie postalo / záprzeżcieś ie w woz / á cieletá ich pozáwieraycie domá. Thedy wziawssy Archę Pańską / wlozyćie ná woz / á one kleynothy ztote / ktoreście dali zá dopuszcżony grzech záwiesćie w kápse w niey ná boku: pusćcież iá żeć sie wiezie / á wy bedziecie pátrzyć: poydzielić swemi gránicami ku Bethśameś ( to wiedziecie ) żeć on nam thák zle uczynit: ále iesli nie támtedy / bedziem wie dzieć / że reka iego nas żadnym sposobem nie dotknetá / iedno żeć thák z trássunku ná nas przysšlo.

Uczynili tedy tak: y wziawssy dwie krowie / ktore żywity cieletá / záprzeżli ie w woz / á cieletá ich záwarli domá. A wlozyli Archę Bożą ná woz / y skryneczkę / w ktorey byty ztote mysy / y podobienstwa wá żadkow. Szly tedy krowy wprzemie á prosto / ta droga ktora bieży do Bethśames / á sli iedna droga / bieżac y ryczac: y nie z stepowály ani ná práwa ani ná lewa strone: Ale y Kriazetá Filistynskie / sli záńia áż do gránic Betśames. A ( ná then czás ) Bethśamitowie / żeli pssenić w pádole. A podniosssy oczy / wyzrzeli Archę / y wrádownáli sie wyzrazwssy. A woz przyszedł

na polie Josue Bethśameczyka / táńże stá nat. A byl na thym miescu kámién wielki / tedy oni zrabawssy woz ná drwá / á krowy pobiwssy / wlozyli ná nie / y offiarowáli Pánu offiare zupełną. A Lewitowie zlozyli Archę Bożą / y kápseczkę ktora bytá przy niey / w ktorey byty kleynothy ztote / y potożyli iá ná kámieniu wielkim. A meżowie Betśamscy / offiarowáli offiary zupełne y suche Pánu w on dzien. A pátrzyli ná tho pieć Kriazet Filistynskich / y wrócili sie do Acharon tegoż dnia.

A te sa żadki ztote / ktore oddáli Pánu Filistynowie zá dopuszcżony grzech: Kriazę Azoth ieden / Gázá ieden / Askalon ieden / Beth ieden / Acharon ieden: y mysy ztote wedlug pocztu miásth Filistynskich / piaci powiátow / od miásta murowanego / áż do wsi / ktora bytá bez muru / y áż do Abel ( to iest kámienia ) wielkiego / ná ktorym byty potożyli Archę Pańską / ktora bytá áż do tego dnia ná polu Josue Bethśameczyka.

A skarat Pan meże Bethśameczyki / przeto że widzieli Archę Bożą / y pobit z ludu siedmdzieśiat meżow / y pięćdziesiat tysiecy pospolstwa. A plákat lud / przeto że Pan raczył porazić lud pospolity porážka thák wielką. A rzekli meżowie Bethśameczycy: Ktoż bedzie mogt stánać przed oblicżnością Pána Boga tak swietego: A do kogoż w stapi od nas: A posłali posly do obywatelow Kariathiarim / mówiac: Przywieźcie záśie Filistynowie Archę Pańską zstapcie odwiezcież iá do siebie.

### Cap: 7.

Archá do Caryatharym przywieziona do domu Aminadabowego / zá wponnieniem Samuelowym lud Israelski náwrócił sie do Pána / y poráził Filistyny zá modlitwa Samuelowa.

**S**zysli tedy meżowie z Kariatharym / y odwiezli Archę Pańską / y wniesli iá do domu Aminadabowego w Gábáá: A syná iego Eleázará poświęćili / aby strzegł Archy Pańskiej: A státo sie / że od onego dnia iako przysšla a ietá trwáć Archá Pańská w Kariatharym / rozmnożone sa dni: Bo ińż byt rok dwudziesty / I odpoczynał wssystek dom Israelski w Panie.

A rzekł Samuel do wssystkiego domu Israelskiego / tymi slowy: Iesli sie z zupełnego sercá przywráćacie do Pána / wyrzucieś od siebie Bogi inne á opce / Báálim / y Askároth: á przygotuyćie sercá wásse Pánu / słuźcież iemu samemu / thedyć was wyrwie z reki Filistynow: Tedy wyrzucili synowie Israelscy Báálim y Askároth / y

służyli

Exodi. 12.

2. Reg. 6.

2. Reg. 6.

1. Para. 14.

Josue. 24.

Tobie. 14.

Deute. 6.

Mathe. 4.



# I. Regum.

slużyli samemu Panu. A rzekł Samuel zgromadzić wssysthę lud Izraelski do Maffath/ że sie za wami bede modlit Panu. A zeszli sie do Maffath: A nacierparę sy wody/ wylali ia przed oblicznością Pán/ ka/ y posćili w ten dzień/ a mówili. Thobiesny zgrzeszyli Pánie. A sadził Samuel syny Izraelskie w Maffath.

Ussylseli te rzecę Filistyni/ że sie zebrali synowie Izraelscy do Maffath/ y wstapili Arijetá Filistynskie ku ludu Izraelskiemu. Co uslyszawsy synowie Izraelscy/ ieli sie bać obecności Filistynskiej. A rzekli do Samuela: Nie przedstawayże za nami wotac do Pana Boga naszego/ aby nas wybawit z ręki Filistynskiej. Tedy wziat Samuel Baranká ktory iessze szał y offiarowat go zupełna offiara Panu: A wotat Samuel do Pana za ludem Izraelskim/ y wysluchat go Pan. I státo sie/ gdy Samuel offiarowat Panu offiara zupełna/ vderzyli Filistynowie na lud Izraelski: Ale Pan zágrzmiał wielkim gromem w ten dzień na Filistyny/ y przestraszył ie/ y porázeni sa od synow Izraelskich. Puścivsy sie synowie Izraelscy z Maffath/ gonili Filistyny/ y bili ie aż do miejsca Echoré byto pod Bethchar. Wziawssy tedy Samuel kamień/ potoczył y między Maffath y mie-dzy Sen: y dat imie mieyscu onemu/ Ká-mień pomocy. Tak mowiac: aż do tad dat nam Pan pomoc. A wkorzyli sie Filistynowie/ ani sie iuz wiecey potussali wiejdząc za gránice Izraelskie: A státo sie reká (a po-razka) Pánka nad Filistyny przez wssystkie dni Samuelowe.

A przywrocone sa miásta ktore byli po-bráli Filistinowie synom Izraelskim/ od A-charon aż do Beth/ y gránice ich: I wybá-wit Pan lud Izraelski z mocy Filistynow/ y byt pokoy między Izraelem y Amorrhew-czykiem. A sadził Samuel lud Izraelski przez wssystkie dni żywota swiego: A cho-dził ná każdy rok/ obchodząc Bethel y Gal-galá y Maffath/ y sadził lud Izraelski ná-miescách pomienionych. A wrácat sie záś do Ramáthá. Bo tam byt dom iego/ y tam sadził lud Izraelski/ A wywiodł theż thám byt oltarz Panu.

## Cap. 8.

Je synowie Samuelowi byli takom/ przetho lud prosił o Krolá/ Echorému Samuel z roszazania. Pánie siego przekłáda práwo Krolewskie.

**S**tało sie gdy sie iuz stárzat Sa-muel/ postháwitił syny swoje Sa-dziámi ludu Izraelskie: A byto imie syná iego pierwszordnego

Johel: a wtorego/ Abia/ Sedzi w Bersá-bee. A niechodzili synowie drogámi iego/ ale sie wdáli po takomsthwie/ bráli dáry/ y wyrócáli Sady. Przetho zebra wssy sie wssystcy Stárszy Izraelscy/ przysli do Sa-muela do miásta Ramáthaim. I uczynili rzecę do niego: Oros sie thy ius sthárzat/ a synowie twoi niechodza drogámi twoiemi Postánowze nam Krolá/ ktory by nas sa-dził/ iako thes wssystkie inssie Narody má-sia. A niebyta thá rzecę ku myśli Samuelo-wi/ przeto że mówili/ Day nam Krolá aby nas sadził.

Modlit sie tedy Samuel Panu. I rzekł Pán do Samuela: Ussuchay głos ludzi/ we wssystkim ocoć mówili: Boć nie ciebie odrzucili/ ale mnie/ żeby nie Krolowat nad nimi. Wedlug wssystkich uczynkow swoich/ ktore czynili od onego dnia/ gdy imie wywiodł z Egiptu aż do dzisiejszego dnia: Játo mie przed tym opuszczáli/ a slu-žáli Bogom innym/ tákżec y thobie czynia. Teraz tedy usuchay ich w thym: Wszakos iednak oswiadcę to nimi/ a oppowiedz im práwo Krolewskie/ ktory bedzie Krolowat nad nimi.

Powiedział tedy Samuel wssystkie the-slowá Pánkie/ ludu ktory prosił Krolá od niego/ tak rzekac: To bedzie práwo tego Krolá/ ktory wam ma roszázowac/ syny wásse bedzie brat do swych wozow/ y po-czyni siuch Jezdne/ y stáffiry ábo drábanty przy wozach swoich/ y poczyni sobie Koemi-strze y Serniki/ y oracze rol swoich/ yżeń-ce zboža swego/ y Ptánerze/ y Kotodzie-sie y Seelmáchi. I corek takies wássych/ ná-czyni sobie Aptekárki/ Kuchárki/ y Piekár-ki. Kole tes wásse/ y Winnice/ y sády Oli-wne co lepsze/ wam pobierze/ a rozda ie dworzánom swoim. I owssiem y zboža wá-se/ y wzythki z winnic/ ná dziesiećiny przy-wiedzie/ aby ie dat komornikom y innym slu-žebnikom swoim. Stugi thakies wásse/ y dziewki/ y co wybornieysse młodziénce/ y Oshy pobierze/ y da ie do swey roboty. I trzod tes wássych/ bedzie brat dziesiećiny/ y wy bedziecie v niego iako sludzy. I bedzie cie wotac (a styskowac) w on dzień/ przed Krolew wássym ktoregoście sobie obráli: y nie wyslucha was Pan w on dzień/ Boście sobie żádáli Krolá.

A niechćiat lud usluchac głosu Samue-lowego/ y owssiem tak rzekli: Inaczej nic/ iedno Krol náš bedzie nad nami/ a poro-wnamy sie w thym inssym narodom: a be-dzie nas sadził Krol náš: A bedzie wycha-dzał przed nami/ y bedzie wiodł walki ná-sze za nas. I wysluchat Samuel wssystkie slowá ludu/ y powiedział ie przed Panem. Thedy rzekł Pan do Samuela: Ussuchay

Deute: 17.

1. Reg: 12.

Iudic: 17.

Osec: 13.

Asto: 13.

Deute: 31.

1. Reg: 10.

Deute: 17.

3. Reg: 9.

3. Reg: 12.



## Pierwsze Księgi Królewskie

głosu ich/ a posthaw nad niemi Król. I rzekł Samuel do meżow Izraelskich: Odejdź jeden każdy do miasta swego.

### Cap. 9.

Saul szukał oslice oycowych/ przyszedł do Samuela/ a on go y na obiad podrymował/ y na noc postawił.

2. Para: 9.  
2. Reg: 14.

**B**ł mąż jeden z pokolenia Beniamin/ na imie Cis/ syn Abielow/ syna Seor/ syna Bethaiothowego/ syna Sareth/ syna Affia/ syna meża Gemini/ bardzo mocny. A ten miał syna imieniem Saul/ wyborne/ a dobrego/ a niebyło meża z synow Izraelskich lepszego nadeń/ a był tak wysoki że mu wysiłek lud inny był po ramię. A zgineły były oslice Cys oycu Saulowemu. I rzekł Cys do Saula syna swiego/ weźmi z sobą jedne go z służebnikow y wystawy idź szukać oslice. Ktorzy idąc przez górę Efraim/ y przez ziemię Salis/ a nie nienalazły/ szli też przez ziemię Salim/ ale y tam niebyło ich: puściłi się zaś przez ziemię Gemini/ choć y tam ich nienależli.

A gdy przysli do ziemi Suph/ a nie nalezli ich/ rzekł Saul do służebnika który był s nim: Podi wroćmy się zaś/ by lepać o cię moją dawasz pokoy oslicom/ nie straszał się o nas. Ktorzy rzekli do niego: Jest tu w tym mieście mąż Boży/ człowiek sławny/ wysłuchaj co jedno komu powie/ bez podchyby tak przychodzi/ a tak wstapamy theraż do niego/ a za nam co powie o drodze naszej dla czegożmy przysli. I rzekł Saul do służebnika swiego: Wiedz powiedzmy. Ale coś poniesiemy meżowi Bożemu: Chleba ius niedostawa w biesakach naszych/ podarza choć jednego nie mamy co byzmy dali człowiekowi Bożemu/ ani co inne. Zaś służebnik odpowiedział Saulowi/ y rzekł: Owom nalaś y siebie ciwar ta część grosza srebrnego/ dajmy tho człowiekowi Bożemu/ że nam powie o drodze naszej.

Przed tym w Zydostwie tak każdy mówił/ idąc sierażyć Bogu/ Podzićcie a idźmy/ do Widycego. Bo kthorego dziś zowa Prorokiem/ przed tym go zwano Widyce. I rzekł Saul do służebnika swego: Bardzo dobrze mówisz/ podzićmy. A szli do miasta w którym był mąż Boży. I gdy wstępowali na górę onego miasta/ nadeszli dzieweczki które szły po wodę/ y spytały ich/ iesli thę w tym mieście Widyce? One odpowiedziały rzekły: Jest/ a o to tu przed thoba, ale się teraz pospiesz. Bo dziś przyszedł do miasta/ a mać dziś być osiara za lud na wysokię gorze. Wszedłszy

do miasta/ natychmiast go nazydziecie/ pierwej niżli wstąpi na górę aby iadł. Albowiem nie będzie lud iadł/ póki on nieprzidzie. Bo on napierwej pożegna offiary/ a potem beda iść/ ci którzy są wezwani. A tak teraz idźcie/ bo dziś go nazydziecie.

Śli tedy do miasta. A gdy chodzili w poszukiwaniu miasta/ ukazał się Samuel idący przeciwko im/ gdy szedł na górę. Ale dzień przedtem niżli był przyszedł Saul/ oblał wótko/ tho był pan Samuelowi/ mowa: Jutro o tejże godzinie o kthorey teraz jest/ posle do ciebie meża z pokolenia Beniaminowego/ y pomóż go na Królestwo ludu memu Izraelskiemu: a then wyswobodzi lud mój/ z ręki Filistynskieg. Bóg wezwał na lud mój/ ze mnie ius doszło woskanie ich. A gdy powiadał Samuel na Saula/ rzekł Pan do niego: Ocho ten mąż/ o którymś ci powiadał/ ten będzie panował nad ludem moim.

I przystąpił Saul do Samuela w poszukiwaniu brzozy/ y rzekł: Proszę ukazać mi gdzie jest dom/ Widycego. Tedy odpowiedział Samuel Saulowi/ temi słowy: Ja jestem Widyca/ Idź przedemną na górę aby iadł semna dzisiaj/ a jutro cie rano puszczę: a tho wysłuchaj co jest w sercu twoim/ powiem thobie. Ani się staraj a frasz o the oslice kthores dziś trzeci dzień stracił/ bo się ius znalazły. A ciesz się beda wysłuchanie rzeczy co lepsze ludu Izraelskiego/ jedno twoje/ y wysłuchaniu domu oycy twego. Odpowiedział na tho Saul temi słowy: Coś/ zażem ja niejest syn Gemini z namniejszego pokolenia Izraelskiego/ a rod mój jest na posłedniejszy między wysłuchami familiami pokolenia Beniaminowego? Czemuż mi tedy te słowa mówisz?

Powiesz tedy z sobą Samuel Saula/ y służebnika jego/ w wiódł na Salie/ y dał im miejsce napierwsze między innymi którzy byli wezwani/ a było ich o trzydzieści meżow. I rzekł Samuel kucharzowi: Daw on dziać kthoręmi dał/ a rozkazatem był aby schował osobno y siebie. Wziął tedy kucharz mostek/ y położył przed Saulem. I rzekł Samuel: O co masz co zostało/ wes przed się idźcie: bo umyślnie thę przećie zchowano/ gdy m thęch ludzi prosił do siebie. I iadł Saul z Samuelem w then dzień. Jesli potym z gory do miasteczka/ y rozmawiał Samuel z Saulem na Salie/ y posłał Saulowi ramię na Salie/ y spał tu Saul. A gdy wstali rano/ a ius odniewato wezwał Samuel Saula na Salie/ mówiąc: Wstań/ że cie ius puszczę. I wstał Saul/ I wstąpił oba/ tho jest Saul y Samuel. I gdy ius wchodzili na oshateczny kraj miasta/ rzekł Samuel do Saula: Kąś służebnikowi

1. Reg: 13.

1. die: 20.  
1. Reg: 15.

bniłowi



# 1. Regum.

bnikowi isc przed nami / a niech (przeosie idzie a tny pozosthan na chwile / ze oppo- wiem slowo Panskie.

## Cap. 10.

Sámuel pomázal na Krolestwo Saula / Oppo- wiedzial mu náti tej rzeczy / Potym o tego potwier- dzeniu na Krolestwo.



1. Reg. 16.

Deute. 9.

Gene. 35.

Iudic. 15.

2. Reg. 7.

1. Para. 18.

**D**ział tedy Sámuel banieciz z oleiem / y wylat na gtowe iego / y pocatowawsy go / rzekt: Oto cie Pan pomázal abyś był prze- tożonym nád dziedzictwem iego / a wyzwo- liś lud iego z rąk nieprzyaciół iego / ktorzy okoto niego sa. A to bedzieś miał ná znát / że cie Pan pomázal ná krolestwo: Gdy o- deydzies dzisia odemnie / naydzies dwu mezu y grobu Rachel / ná gránicach Be- niáminowych o południu / y rzeka ku tobie nálezie: a oćiec twój opuściłszy inż O- slice / frasnie a sthara sie o was / mowiac: Coż mam czynić o synie swoym?

A gdy stámrád odeydzies / y daley zay- dzieś / y gdy przyydzies do Debu Thabor / nádeyda cie trzey meżowie / ktorzy ida do Bogá do Betel / ieden niosac troie kozlat / y drugi trzy chlebice chlebá / a trzeci nio- sac tagwice Winá. A gdy cie inż pozdro- wia / dádzać dwoie chlebá / y wezmiesz ie z ich rąk. Potym przyydzies ná gore Pánska / ná ktorey iest stácja a stanowisko Filistyns- kie. A gdy tam wnidzies do miásta: potk asz sie z wiela Prorokow / z stepniacich z gor / a przed niemi spiewaki y beben / y piffiziat ki / y luthnia albo strzypicizka: a oni pro- rokuiace. A wstapi w cie gwałtownie duch Pánski / y bedzies sniemni prorokowal / a odmienis sie w inásszego meża. A rák gdy sie zifciza ty wssytkie znáti / czyni co kolwiek naydzie reká twojá. Bo Pan stoba iest. A wstapiś przedemna do Gálgalá ( Bo ia do ciebie z stapie ) abyś offiárowat pánu spokorne offiáry: Bedzies mie czeł at przez

siedm dni / aż przyide oo ciebie / a wkażec co- maś czynić.

A rák gdy sie inż Saul obrocił / aby ssedł od Sámuela / odmienit mu Bog serce iná- czej / y tráfity sie wssytkie ony znáti / w on- dzień. A przyssli ná gore przerzeczoná / álic sie zastep Prorokow potkat sniem. Tedy w- stápit wen Duch Pánski / y prorokowat też miedzy nimi. Co widzac oni wssyscy ktorzy go wejorá albo ongi ználi ze y miedzy pro- roki był / y prorokowat iáko y oni / rzekt ie- den do drugiego / A coż to sie státo synowi Cis: Wiec y Saul miedzy proroki: I mo- wit ieden ku drugiemu / I ktorzy iest oćiec iego: I stádie przysslo w przepowieść: Wiec y Saul miedzy Proroki: I przestát prorokowac / y przyssedł ná gore. Thedy rzekt Stryt Saulow do nie / y do služebni- ká iego. Gdzieście chodzili / oni mu odpo- wiedzieli sstakáć Oslie / a nie nálaśssy ich / wstapiliśny do Sámuela. I rzekt mu stryt iego. Powiedz mi coć mowit Sámuel: I rzekt Saul do Stryá swego / Powiedziat nam je sie nálażty Oslie. A o slowiech Kro- lestwa / ktorore mowit Sámuel / nie powie- dziat mu nic.

I zwolat Sámuel lud Isráelski do Pána do Mássá. I rzekt do synow Isráelskich. Tak mowi Pan Bog Isráelski / Jam wy- wiodł lud Isráelski z Egipcu / y wydártem was z ręki Egipetkiej / y z ręki wpech Kro- low ktorzy was nędzili: a wyscie dzis po- rzucili Pána Bogá wássego / ktorzy sam- was wybáwili / ze wssytkiego złego / y ze- wssytkich wciśkow wássych: žesćie rzekli: Ináczey nie iedno posthánow nád námi Krolá.

Przetoż inż teraz stáncie przed Pánem wedlug pokolenia a fámiliyey wássych. A gdy rozkazal Sámuel pokoleniam wssy- kim ku sobie przystepowac / padł Los ná pokolenie Beniámin. Potym kazat przed sie pokoleniu Beniámin / wedlug fámili- ey iego / y padł los ná fámiliya Methry / y przysslo áż do Saulá syná Cis: Przetho- sstakano go / ale nie był náleżion. I rádžili sie potym Pána / przyydzili do nich. I od- powiedziat Pan / Oto sie stryt domá. Wie- żeli tedy pon wnet / y wzięli go stámrád: I stánat w posrzedku ludu: a był wssyś nád wssytket lud / od rámion ku gorze. I rzekt Sámuel do wssytkiego ludu / Záperwe widzicie kogo obrat Pan / że niemáś mu podobnego miedzy wssytkiem ludem. I záwolat wssytket lud / mowiac: Uiech ży- wie Krol. I powiádal Sámuel prawo Krolestwa przed ludem / y spisat ie ná krie- gach / y položit przed Pánem: I rozpuscił Sámuel wssytket lud / káżdego do domu swiego. Ale y Saul ssedł do domu swego

1. Reg. 13.

1. Reg. 11.

2. Reg. 19.

1. Reg. 8.

1. Reg. 7.

1. Reg. 1.

3. Reg. 1.

Deute. 17.



# Pierwsze Kriegi Krolewskie

Iudic: 8.

do Gábáá: A sio przy nim cześć wojska / kto  
rych był tknat Bog sercá. Ale synowie Be-  
lál rzekli: Wiec nas ten będzie mogt obdo-  
wić á wybawić: A wżgardzili im / ani mu  
przyniesli żadnych dárow: ále on wżado-  
wat sie tak iakoby nieslyssat.

## Cap: 11.

Jako Saul ratował á obronił meze z Jabes Ga-  
láád / od Naazona Krolá Ammonitkiego / á potey po-  
tajece odnowito sie tego Krolestwo..

Iudic: 10.

**S**tato sie iakoby w miesiac po-  
tym / że powstał Naás Ammon  
czyt / y iat walczyć przeciw Ja-  
bes Gáláád. I rzekli wssysthey  
meżowie Jabes do Naás: Uczyni śmami  
przymierze á będziemy służyć. Odpowies-  
dział im Naás Ammonczyk: Thát śwami  
przymierze uczynię / że każdemu z was wy-  
tupie po prawym oku / á dam was na po-  
śmierć wssystkiemu ludu Isráelskiemu.  
I rzekli do niego stárfy z Jabes: Day nam  
do siedmi dni / że rozeslemy posly po wssyst-  
kich gránicach Isráelskich: Jesli że wierz  
niebedziem mieli ktobysie za nas zastawit  
á bronit / wynidziemy do ciebie:

Przyšli tedy poslowie do Gábáá Sau-  
lowego / y mówili te słowa g dzie lud wssy-  
stek slyssat: tedy podniosł wssystek lud gtoś  
swoy / y ptákat. A otho Saul przychodził z  
polá idac za woty / y rzekł. Co sie státo ludu  
że ptáczę: Thedy mu powiedzieli one slo-  
wá meżow Jabes. A wstąpił duch Páński  
w Saulá / gdy wsslyssat te rzeczy / A rozgnie-  
wátá sie pierzchliwosc ied okrutnie. A po-  
chwyciwssy obudwu wotu / zrabat ie w ke-  
sy y rozeslat po wssystkich powiátach Isrá-  
elskich przez rece poslow / mówiac: Kto by  
kolwiek nie wyszedł / á nie násladowat by  
Saulá y Samuelá / thát sie stanie wotom  
iego.

1. Reg: 10.

Iudic: 19.

1. Reg: 13.  
15.

Thedy zieleń Boiażń Páński lud / y wssyli  
wssystcy iako ieden mąż. A popis uczynit  
á policzyt ie w Bezek: y bylo ná then czás  
synow Isráelskich / po trzy kroc sto tysiac:  
á meżow z pokolenia Judá trzydziści ty-  
siec. I rzekli poslom ktorzy byli przyšli:  
Ták powiećcie meżom ktorzy sa w Jabes  
Gáláád / Jutro będziecie wyswobodzeni /  
gdy sie słońce zágrzeje. Przyšli tedy poslo-  
wie / y powiedzieli te rzecz meżom Jabes:  
Ktorzy bázno sie temu wrádownali / y rzekli  
Xáno wynidziemy do was: y uczynicie  
nam wssytko tho co sie wam będzie podo-  
báło.

Iudic: 7.

2. Reg: 18.

A státo sie názáintrz / rozdzielit Saul  
lud ná trzy cześci: y wdart sie w poszobek  
obożu o świchtaniu / y poráził Ammon gdy

inż słońce dobrze wessło: á ostatek sie roz-  
pierzchnat / tak że nie zostáto śnich dnu me-  
zu pospóln. A rzekł lud do Samuelá: Kto  
tho mówit / że nie będzie nam Krolowat  
Saul: powiedzcie nam te meze / wnetz ie  
pobijemy. A rzekł Saul: Nie będzie żaden  
zabit w ten dzień / Bo dzisia uczynit Pan  
zbawienie w ludu Isráelskim. Potim rzekł  
Samuel do ludu: Chodźcie podzmyż do  
Gálgálá / á tham odnowimy Krolestwo.  
Szede tedy wssystek lud do Gálgálá / I u-  
czynili tam Kolem Saulá przed Pánem:  
w Gálgálá / A offiárowáli tam spókoyné  
offiáry przed Pánem. A był tam wesol nie  
pomálu Saul y wssystek lud Isráelski.

2. Reg: 10.

## Cap: 12.

Samuel dla diátek swych / okánie sie był niewin-  
nym we wssim ludu Isráelskim / Isráelá Farze mie-  
wóńeciności / nást i meba wżasné / y pomina lud á-  
by sie trzynat Pána Boga swego.



Owst záś Samuel do wssystkie-  
go ludu Isráelskiego / Atoż ma-  
cie / jem wásse próby we wssy-  
skim / ocoście iedno mówili do  
mnie / wysluchat / á postánowitem náw wá-  
mi Krolá. A teraz Krol idzie przed wámi:  
y tam sie stárzat y oświat: á synowie moi  
miedzy wámi sa. A tak tegoście świadomi /  
jem od młodości moiey aż do thego dnia /  
obcowatem á chowatem sie miedzy wámi  
othoż teraz sboie przed wámi / mówcie o  
mnie przed Pánem y przed pomázáncem  
iego / ieslim kiedy ktorému z was wziat  
wotu albo Oslá: ieslim kogo pothwarzyl /  
Jeslim kogo wciśnat / á ieslim kiedy od kogo  
wziat iaki dar / y wżgardze gi dzisia / á wro-  
ce wam.

Isue: 3.

Ecclesi: 46.  
Año: 10.

A rzekli: Nie potwarzales nas ani wci-  
skat / aniś wziat żadney rzeczy z reki czyiey.  
A rzekł do nich: Świádek mi iesť Pan  
dzis przeciwko wam: A świádkiem mi też  
iest pomázániec iego w then dzień / żeście  
nie nálesli niczego w rece moiey. A rzekli:  
Świádek. A rzekł Samuel do ludu: Pan  
ktory stworzył Moizessá y Aaroná / ktorzy  
wywiodli oycę wásse z ziemie Egipthskiej /  
tu przytym iest. Przeto teraz stoyćcie / że sie  
śwami bede párt v práwá przed Pánem / o  
wssystkie miłosierdzia Páńskie / ktore z wá-  
mi uczynit / y z oycy wássemi: Jáko wssedł  
Jakob do Egipetu / á iako wotáli oycowie  
wásy do Pána: A poslat Pan Moizessá z  
Aaronem / y wywiodł Oycę wásse z Egip-  
tu / y postáwit ie na tym miejscu. Ale oni zá-  
pamiętáli Pána Boga swego / á oni ie też dat  
w rece Syfáry Hetmána rycerstwá Krolá  
Azorá / y w reke Filistinow / y w moc Krolá

Gene: 46.  
Exodi: 2.  
Exodi: 3.

Iudic: 4.

Iudic: 13.

Moábe



# 1. Regum.

## Cap. 13.

pospolu zginiecie.

Jonatás syn Saulow porósł Filistyny/ Saul of-  
fiary offiarował/ Samuel go o rcho kaze/ y forthel  
ktorym podešli Filistynowie lud Izraelsti.

**S**dy poczat krolowac Saul/ byl  
iako dziecko w iednym roku/ a  
w tym krolowat nad ludem  
Izraelstim dwie lecie. I obrat  
sobie Saul trzy tysiac z ludu  
Izraelskiego: a mial ich przysobie Saul  
dwa tysiac/ w Machmas y na gorze Be-  
thel: A tysiac z Jonatha w Gabaa Benis-  
amin. A iny lud odeslat kazdego do przy-  
bytku swego. A porazil Jonatas rycerstwo  
Filisthynskie/ kthore bylo osadzone w Ga-  
baa. Co gdy wsllyfeli Filisthynowie: Saul  
kazar zatrabic w trasie po wssystkiey ziemi  
mowiac: Niechay slyssa Zydowie. A wssys-  
tek lud Izraelsti wsllyfat takowa nowina/  
ze porazil Saul woysko Filisthynskie: A po-  
wstat lud Izraelsti przeciwko Filistynom.  
I wotat lud za Saulem w Galgata.

A Filistynowie zebrali sie ku porokaniu  
z ludem Izraelstim/ trzydzieści tysiecy wo-  
zow/ a sześć tysiecy ieznich/ a pospolitego  
ludu tak wiele/ iako piasku na brzegu mor-  
skim. A wydziagnawssy/ potozyli sie obozem  
w Machmas/ od wschodu slonca miastha  
Betawen. Co wyrzawssy synowie Izraelscy  
ze im bylo ciasnio/ (abowiem znedzony byl  
lud) pokryli sie w iastkiniach/ y w thaim-  
nych miescach/ w skatych/ w iamach/ y w  
dolech. A Zydowie przeprawili sie byli  
przez Jordan/ do ziemie Gad y Galaad. A  
gdy iessze Saul byl w Galgata/ zerwozyl  
sie wssystek lud kthory za nim przyszedl. A  
czekat siedm dni wedlug znowy Samue-  
lowey/ a nie przyszedl Samuel do Galgat-  
ta. Tedy sie rozbiezat lud od niego. A rzekt  
Saul: Przynieście mi offiary Zupelne y  
spokorne. A offiarował offiary zupelne.  
A gdy do konca offiarował zupelna offiary  
alic o rcho Samuel przychodzil: y wyszedl  
przeciwko niemu Saul/ aby go przywital  
Tedy rzekt do niego Samuel: Cos uczynil?  
Odpowiedzial Saul/ / zem widzial yz sie  
lud rozchodzil odemnie/ a tys nieprzyszedl  
na dzien znowiony: K temu Filisthynowie  
ziachali sie ius byli do Machmas/ thedym  
rzekt: To ius teraz ziada Filisthynowie na  
mie do Galgata/ a iam iessze nieubtagat  
oblicznosci Panskiej. A tak potrzeba przy-  
pedzony/ offiarowatem Panu zupelna of-  
fiary.

Tedy rzekt Samuel do Saula: Niemas  
drzes uczynil/ anis zachowat przykazania

V iij

Pana

1. Reg. 3.

1. Reg. 6.

1. Reg. 13.

1. Reg. 11.

1. Reg. 7.

1. Reg. 8.

4. Reg. 18.

Exodi. 34.

Deute. 9.

Iosue. 7.



# Pierwsze Kriegi Kroliewskie

1. Reg: 18.

1. Reg: 11.  
15.

Pana Boga twoego / ktorec przykazat. Był tego nieuczynił / teraz by już był Pan gwesne a pewne uczynił krolestwo twoie nad ludem Izraelskim na wieki / ale już nie takiej wiecy twoie krolestwo niestura a nieporosłhanie. Upatrzył a znalazł sobie Pan meza według serca swowego. A przykazat mu Pan / aby był krolew nad ludem tego / przeto jes niechował tego co przykazat Pan. A tak wstąpił Samuel / y siedł z Gálgalá do Gábáá Beniaminowego. A inny lud ciągnął za Saulem przeciwko one mu ludu / ktory na nie walczył / przyszedłszy z Gálgalá do Gábáá / na pagórku Beniaminowym.

A policzył Saul lud / ktory był przy nim na leżon / okoto sześci set meżow. A Saul y Jonátás syn jego / y lud ktorzy byli przy nich / był w Gábáá Beniaminowym: Ale Filistynowie siedzieli w Máchmás. Wyssli ku podkaniu z obozu Filistynskiego / trzy huszty. Jeden siedł ku drodze Efraim do ziemi Saul. A drugi ciągnął droga do Bethoron: Trzeci lepał sie obroćć droga ku granicam do ziemi Sábáá / leżacej nad padotem Seboim ku puszczey.

A na ten czas niemogł być náleżon Kozwal / we wssyckiej ziemi Izraelskiej. Bo był sobie tho pilnie. a chytrze obśtalował Filistyn / by sobie lepał Żydowie nie dali náczy nic mieczow abo wtoczeń. I dla tego musieli ludzie Izraelscy chadzać do Filistynow / ostrzyć sobie lemiesse swoje / y morytkę y siekire / y widły o trzech rogach / y gracie. A tak zátepiáte im były ostrza y lemiesse / morytkę / widel / y siekier / aż do spice ktora też poprawy potrzebowała. A gdy już przyszedł dzień bitwy / niebył náleżon miecz ani wtocznia w rece wssyckiego ludu Izraelskiego / ktory był przy Saulu y Jonácie / chyba y samego Saula y Jonátę syna jego. I ciągnęła straż Filistynska / żeby sie przentosiła do Máchmás.

## Cap. 14.

Jonátás syn Saulow / swym Kapiennikem poraził woysko Filistynskie / ale po zwycięstwie / ze przeciw przysiedze / oycowstey miodu stosował / záledwie zá przycyna ludu smierci wyszedł.

1. Reg: 13.

**P**rzydátó sie w jeden dzień / ze Jonátás syn Saulow / rzekł do Kapiennika swego: Podźmy do woyska Filistynskiego / ktore jest zá osem miejscem. Ale oycu swemu tego nie powiedział. A Saul leżał z ludem ná koniu Gábáá / pod iábtónia zárnistych iáblek / ktora státa ná polu Gábáá: a było saniem ludu okoto sześci set meżow. I Achias syn

Achitob brata Ichabot syna Jineelsowego / ktory sie rodził z Heli káptana Pánskiego w Sylo / ten niósł vbiór káptanski Ephod. Ale ani lud wiedział / gdzie był siedł Jonátás.

A ná tey drodze ktora sie był Jonátás puścił ku woysku Filistynskiemu / były wysokié skály z obu stron / y ná krańcu zebu kámiennie stád y zowad przykre / iedne zwano Boses / a druga Sene: Jeden sie kámiem oney skály wyniosł ku putnocy przeciwko Máchmás / a drugi ná południe przeciw Gábáá. I rzekł Jonátás do Kapiennika swego / ktory nosił zá nim Bronia: Chodź / przedźmy sie do woyska tych nieobrzeżancow / a wo sja Pan będzie czynił zá nas: Boć Panu nietrudno / w wielu abo w mále woyswo bodzić. Odpowiedział mu Kapiennik jego: Uczyni coć sie iedno podobá: Józ kiedy chcesia przy tobie bede kiedykolwiek zechces.

Tedy rzekł Jonátás / Oro już pojdzemy do tych meżow. A gdy sie im wkażemy / iesli wiec do nas tak beda mówić / Potrwaycie do kad nie przyjdziemy do was: stojmy ná swym miejscu / ani przystepujemy do nich. Ale rzekli Chodźcie do nas: Podźmy do nich / Boć ie dał Pan w rece nássę / a tho bedziem mieć zá znák. Wkażali sie tedy obá dwa woysku Filistynskiemu: tedy rzekli Filistynowie / Onoć Żydowie wyláza z iám / gdzie sie byli pokruli. A mówili meżowie z woyska do Jonátę y do Kapiennika jego / themi slowy: Chodźcie do nas / wkażemy wam coś. A rzekł Jonátás do Kapiennika swego: Podźmy / podź ty zá mná: Boć ie już Pan dał w rece Izraelskie. Wstepował tedy Jonátás oczwor nog ná rekach y ná nogach / a Kapiennik jego zá niem.

A gdy wyrzeli oblicze Jonátę / iedni padali przed Jonátę / a drugie Kapiennikiego zabijał idac zá nim. A státa sie tam pierwsza porażka / ktora poraził Jonátás z Kapiennikiem swym / iakoby dwádzieścia meżow ná potowicy tanu / ktora mogł ná dzień para wotow zorác. A státa sie dziw woysku y ná polach: ale y wssycké lud woyska onego ktore było wyiechátó ná picowanie / zdumátó a zlekto sie / y záburzyło sie woysko / a státa sie tho iáko ieden dzień od Boga. A wyrzeli stroże Saulowi / ktorzy byli w Gábáá Beniaminowym / a ono ich bázro wiele pobitych leży / a lud y thám y sam sie rozbiega.

I rzekł Saul do ludu ktorzy przy niem byli. Szukaycie a dowiedźcie sie iesli ktho z nássych odszedł. A gdy sie dowiadáli / náleżiono ze nie był Jonátás z Kapiennikiem swym. A rzekł Saul do Achias káptana. Przystep do Archy Pánskiej. Bo ná then czas była tam Archá Pánska z sennym Izra-

1. Reg: 21.

2. Para: 14.

1. Reg: 13.  
Iudi. 14.

1. Mach: 4.

Iudi. 14.

Iosue. 10.  
Iudic: 4.

1. Reg: 14.

elstieni:



# 1. Regum.

Indic. 7.  
2. Para. 20.

1. Reg. 13.

elstiem. A gdy mówił Saul do kaptana /  
stał się wielgi rozruch a trwoga w woysku  
Filistynskiem: y z nienacką / y daley / thym  
wiecey rosła y rozgtaffata sie. Tedy Rzekł  
Saul do kaptana: wściagni reki thwoiey.  
I uczynił Saul okrzyk / y wssytek lud kto-  
ry był przy nim / y przysłi aś na boiowisko  
(mieysce gdzie sie podać mieli): A otho  
miecż każdego obrocił się na swego bliźnie-  
go / y stała się porażka bārzo wielka. Ale y  
żydzi ktorzy byli z Filistyny wczorą y tak  
trzeci dzień / ktorzy byli sınımi przyciągne-  
li / odstapili ich y przysłali zaś do ludu I-  
sraelskiego / y do tych ktorzy byli z Saulem  
y z Jonatą. Wssyscy takieś Iśraelscy /  
ktorzy się byli pokręli w gorze Efraim / w-  
ssyśstawssyżę wcieli Filistynowie / z iedno-  
cżyli się z swemi w potyczaniu. I było z Sa-  
ulem iakoby dziesięć tysiecy meżow. A wy-  
swobodził Pan Bog syny Iśraelskie tego  
dnia. A bitwa rościagnęła się aś do Be-  
thawen. A meżowie Iśraelscy z iednocży-  
li się w on dzień.

Poprzyśiagi thedy Saul lud / mowiac:  
Przeklęty maż ktoroby iadł chleb przed wie-  
czorem / aźby się pomścił nād nieprzyja-  
cielmi memi. I nie iadł wssytek lud chleba:  
tedy wssytko pospolstwo ziemi / obrociło  
się na las w ktorym na polu był miód. A  
wssedł lud do lasa / y wyrżat miód plynacy /  
a żaden nie ściagnął reki do wssy swoich /  
Bo się bał lud przysięgi.

Alle Jonatás nie słyszał tego / gdy oćiec  
zawiezował lud przysięga: y wyciagnarossy  
koniec rozgi / kora miał w rece / omo-  
czył w plastrze miodu / y iadł / a były obiaś-  
nione oczy jego. Tedy mu powiedział ieden  
z ludu tymi słowy. Zawiazat przysięga o-  
ćiec twoy wssytek lud mowiac: Przeklęty  
maż ktoroby iadł dzisia chleb / bo już był  
lud wstát. Odpowiedział mu Jonatás / Za-  
smucił oćiec moj lud ziemię Iśraelskay: Sa-  
miście widzieli że obiaśnione są oczy mo-  
je / zem troffke miodu tego skosztował: ias-  
ko wiecey był pożywał lud z tupow nie-  
przyiacieli swoich ktorych dostał: daleko  
wieczśa stała się by była porażka w Filisty-  
nach. Pobili tedy onego dnia Filistyny od  
Machmas aż do Alialon. A zmordował się  
lud bārzo / y obrociwssy się do tupow / po-  
brał owce / woły / cielce / y pobili na ziemi:  
y iadł lud ze krowia. Doniosło się to Krola  
Saula / że lud zgrzeffł przeciwko Panu /  
iedząc ze krowia. Tedy on rzekł: zgrzeffli-  
ście. Przywalcie therazie do mnie kamien  
wielki. Rzekł Saul: Rozbieżcie się mie-  
dzy lud pospolithy / kážcież im / aby każdy  
przywiodł do mnie wolu swego y bārana /  
pobićcież ie na thym kamieniu / pożyway-  
cież / a nie grzeffcie przeciw Panu iedząc

ze krowia. Także przywiodł wssytek lud  
káždy wolu w rece swoiey aż do wieczora /  
y pobili ie tam.

A zbudował Saul oltarz Panu: A w  
ten czas napierwey poczał budować ol-  
tarz Panu. Rzekł Saul: Wderzmy na Fi-  
listyny w nocy / biymyż się aż do dnia / a nie  
zostawiamy z nich meżá. Odpowiedział  
lud / wssytko co iedno baczyś być dobrego /  
uczyni. A kaptan też rzekł: Przysłapmy sam  
do Boga. A poradził się Saul Pana mo-  
wiac / mamli gonić Filistyny: Jesli że ie-  
daś w rece Iśraelskie: I nie odpowiedział  
mu nic w on dzień. Rzekł Saul: Kážcie  
tu przysłapć wssytkim wegtom (Kriaze-  
tam) ziemi: a dowiedźcie się y obacźcie /  
przez kogo się stał ten grzech dzisia. Żywie  
Pan zbawiciel Iśraelski / żeby też się stał  
przez syná mego Jonatę krom żadney ob-  
mowy vmrzeć musi. Na co mu żaden się z  
ludu nie zaśtawil.

Rzekł do wssytkiego ludu Iśraelskiego:  
Odstępcie wy na iedne strone / a ja z Jo-  
natą synem moim bede na drugiey. Odpo-  
wiedział lud Saulowi / co się zda być do-  
brze w oczach twoich / to czyni. Rzekł do  
Pana Boga Iśraelskiego: Panie Boże I-  
śraelski / Dayże znać / przeczes dzis nie od-  
powiedział ludze thwemu: Jesli then  
grzech iest na mnie / albo na Jonacie synu  
moim / dayże znać / albo iesli thá nieprá-  
wosc iest na ludu twoim / Day światosc.  
A náleżon iest Jonatás y Saul / a lud ste-  
go wssedł. Rzekł Saul: Rzućcie los mie-  
dzy mna y miedzy synem moim Jonathą.  
I náleżon iest winnym Jonathás. Tedy  
rzekł do niego Saul: Oznayń mi coś uczy-  
nił. Powiedział mu Jonathás / rzekac:  
Kosztuiac skosztowatem troffke miodu / o-  
moczywssy koniec rozgi ktoram miał w re-  
ce moiey / a wiec przeto vmieram.

Rzekł Saul: To mi uczyni Panie Boże  
a nād thó mi przyday / że śmierćia vmrześ  
Jonathá. Rzekł lud do Saula: a wiec  
Jonatás ma vmrzeć / ktoroy spráwił a v-  
czynił zbawienie thát wielkie w Iśrael:  
Toc iest nie słusna rzecz: żyw iest Pan / że  
mu wlos z głowy nie spadnie. Bo spomo-  
ca Boża to spráwował dzisia. Wybáwił  
tedy lud Jonathę / że nie vmárt. Wrocił  
się tedy Saul / ani gonił Filistynow / a Fi-  
listynowie zaś thym wrocili się na mieysca  
swoie.

A Saul vbeśpieczywssy a vperwiniwssy  
Krolesthwo swoje nād Iśraelem / walczył  
wssedy w okot ze wssytkiemi nieprzyiaciel-  
mi swemi / z Kolem Moabskim / z syny Am-  
mon / y Edom / y z Krolmi Sobá / y Filisty-  
ny / a gdzie się kłóte obrocił / przemágal.  
I zebrawssy woysko / porážil Amálech / y

3. Reg. 18.

1. Reg. 28.

1. Reg. 7.

2. Reg. 14.

Deute. 25.

wyrwał

Leuiti. 7.  
Ex. 19.  
Deute. 12.



# Pierwsze Księgi Królewskie

wyrwał Izraela z ręki tych/którzy go ni-  
szczyli.

1. Reg: 9.  
1. Para: 9.

A miał Saul syny Jonáthe / Jesui / y  
Melchisua: y dwie dziewczyny / Pierworod-  
ney imię Merob / a młodszey Michol. A i-  
mnie żony Saulowey / Achinoem córka A-  
chimásowa: y imię Hethmána iego Ab-  
ner: ktori był synem Ner / bratá stryjecz-  
go Saulowego. A Cis był oćciec Saulow /  
A Ner oćciec Abnerow / syn Abielow. A za  
czásu Saulowego była zawżdi wielka woj-  
na przeciwko Filistynom. Bo ktorego kol-  
wiek meża mocnego wyzwał Saul / y sposo-  
sobnego ku bitwie / przytaczał go do siebie.

## Cap: 15.

Sámuel z roszkania Bożego / Saulowi Amalechi  
y roszkał wygubić / Ale on to przestąpił y krolá  
Agág y co lepsze plony zachował / prze co Sámuel  
go karze / przestá dájac posłuszeństwo nád offiáry / po-  
tym sam Sámuel zabił Agág / a Saulá od pána po-  
tuczonego zabił.

1. Reg: 9.

**R**zekł Sámuel do Saulá. Po-  
słat mié był Pan bým cie pomá-  
zał ná Królestwo nád ludem ie-  
go Izráelskim: A tak teraz słu-  
chaj głosu Páńskiego. Tóć mowi Pan za-  
stępów. Obliczytem wszystkie rzeczy które  
kolwiek uczynił Amálek ludu Izráelskie-  
mu / iáko siemu zástawił ná drodze kiedy  
wychodził z Egiptu. A przecho inż teraz  
idź a wybił Amálechá / y zburz co iedno ie-  
st: Nie przepuszczáy mu / ani chuc niechaj  
cie nie wvodzi ná ktora rzecz iego: ale wy-  
bił od meża aż do niewiásth / y do dziecie-  
cia przy pierśiach / wotu / owce / wielbłada-  
y osła. Przykazał tedy Saul ludu / y nali-  
czył ich iáko Baránkow: po dwa kroc sbo-  
tyśiac pieśnych / y dziesięć tysięcy meżow  
Judá. A gdy przyciągnął Saul aż do mia-  
sta Amálek / zástadził zatogi v strumieniu.  
I rzekł Saul Cynow: Idźcie / odejdźcie / a  
odtaczcie sie od Amáleka: bým cie sním po-  
spotu nieobległ. Boś thy uczynił miłosier-  
dzie ze wssystkimi syny Izráelskimi / gdy  
wychodzili z Egiptu. Tedy odszedł Cynow  
z posrzedku Amálechá. A porącił Saul A-  
málechá / od Hewilá aż do Sur / ktore leży  
przeciw Egiptowi. A poimati żywo Agág  
krolá Amálechieskie: a lud iny wssystek po-  
zabił mieczem. A przepuścił Saul y iego  
lud krolowi Agág / y co lepszym trzodami o-  
wiec y bydla / kátam / y Baránom / y wssy-  
stkim rzeczám które były piękne / ani ich  
chcieli wvugubić. A cokolwiek było podlego  
y wzgardzonego / to pokázali.

Gene: 6.  
1. Reg: 15.

A státo sie słowo Pánskie do Sámuelá /  
A itomi tego zem Saulá ná Królestwo wy-  
sádzit: Bo mié opuścił / a roszkania mego

stuckiem niewypelnit. Záfraszował sie te-  
dy Sámuel / y wotat do Pána przez cáta  
noc. A gdy w nocy wstát Sámuel / aby rá-  
no siedł do Saulá / powiedziano Sámue-  
lowi / że Saul przyszedł ná ( gore ) Kár-  
meli / a że sobie wyniósł a wystawił grám-  
boge ná znak zwycięstwa / a wrociwssy sie  
żeby siedł / y záchat do Gálgátá. Przyszedł  
przedsie Sámuel do Saulá / a on offiáru-  
ruie zupełna offiára Pánu / z onych plo-  
now ktore był pobrat z Amálek. A gdy przy-  
szedł Sámuel do Saulá / rzekł do niego  
Saul: Błogosławionys thy Pánu / wypet-  
nitemci słowo Pánskie. Odpowiedział Sá-  
muel: A coś to za wrzást trzod y bydla / k-  
to ry brzmi w vsách moich / ktory ia słysze: A  
rzekł Saul: Przypędzili tho od Amálechi-  
tow: Bo lud moy przepuścił thym co lep-  
szym owcam y bydłu / aby były offiárowáne  
Pánu Bogu twemu / ostateczemy pobili.

Deute: 17.

1. Reg: 15.

Deute: 17.

Deute: 14.

Tedy rzekł Sámuel do Saulá: Dozwol-  
mi / żeć powiem tho co mi Pan mowił tey  
nocy. Rzekł do niego: Mów / A rzekł Sá-  
muel: Ażá nie ná ten czas gdyś máluczył  
kim był w oczách twoich / státes sie głowa  
w pokoleniach Izráelskich: A pomazał cie  
Pan ná Królestwo nád Izráelem / y posłat  
cie ná drogę / mówiac: Idź a wybił te grze-  
šniki Amálechity / a będziesz walczył ná nie  
aż ie co do ścieżki wytráciš. Ciemużes te-  
dy nie słuchał roszkania Páńskiego: áles  
sie obrocił do plonow / y uczynites źle przed  
oczymá Páńskimi:

1. Reg: 9.  
1. Reg: 10.

1. Reg: 7.

1. Reg: 28.

A rzekł Saul do Sámuelá: Jowssiem v  
słuchatem roszkania Páńskiego / y chodzi-  
tem droga która mié posłat Pan / y przy-  
wiódłem Agág krolá Amálechow / y wybi-  
łem Amálechity. A lud wybrał z plonu ow-  
ce y woty / pierwoćiny onych które pobite  
sa / aby offiárowat Pánu Bogu swemu w  
Gálgátá. Odpowiedział Sámuel: A żáś  
Pan Bog chce zupełnych / ábo inych offiár-  
anieráczey widzi aby słuchano głosu iego:  
Boć lepsze iest posłuszeństwo niżli offiáry:  
lepsza iest wslucháć: niżli offiárowáć tusto-  
ści Baránow. Abowiem przeciwiáć sie iest  
grzech / iáko y wieśdźbiársthwo: y nieiná-  
czey iáko hániebná rzecz iest Bátwochwál-  
stwo / tak też niechcieć przyzwolić. Prze-  
toś tedy żes porzucił roszkanie Pánskie /  
porzucił cie też Pan / ábys niebył Krole-  
m.

Eccles: 4.

Exodi: 22.  
Deute: 18.

I rzekł Saul do Sámuelá: Zgrzešsystem  
żem przestąpił przykazanie Pánskie / y sło-  
wá twoie / boíac sie ludu / y słucháiac gło-  
su ich. Ale teraz prosse nieśże grzech moy  
a wroć sie semna / żebym modłte Pánu we-  
nił. I rzekł Sámuel do Saulá: Nie wro-  
ce sie z toba / boś porzucił mowę Páńską /  
y ciebie też Pan porzucił / ábys niebył Kro-  
lem ná Izráelem. I obrocił sie Sámuel

1. Reg: 11.



# 1. Regum.

1. Reg: 28.

1. Reg: 15.

Exodi. 17.

Numc. 14.

1. Reg: 7.

1. Reg: 28.

3. Reg: 2.

Numc. 11.

Iosue. 3.

7.

che se iść precz/ ale Saul uchwycił go za  
koniec płaszcza/ y rozdął sie. Tedy rzekł do  
nie go Samuel: Oderwat pan dziś od cie-  
bie Królestwo Izraelskie/ y dat ie bliźniemu  
twojemu lepszemu niżliś ty. Ale zwyciężają  
w ludu Izraelskim nieodpuszcz/ y lutować  
sie niebedzie/ abowiem nie iesth człowie-  
kiem by miał litować. A Saul zaś rzekł  
Zgrzeszyłem / ale wżdam theraz cci mie  
przed sibiarssem ludu moiego/ y przed lu-  
dem Izraelskim/ a wroc sie semna/ abym  
dat cześć a chwate Panu Bogu twojemu.  
Wrocivossy sie tedy Samuel/ siedł za Sa-  
ulem/ y uczynił modlitę Saul Panu. I rzekł  
Samuel: Przywiedzcie do mnie Agag kro-  
la Amalech. I przywiedziono przedeń A-  
gag okrutnie tłuszy a trzeszacy sie. I rzekł  
Agag: Takli cho rozstacia gorzka śmierć.  
I rzekł Samuel: Jako miecz twoy/ poczy-  
nit niewiasthy aby byty bezdzieci: thak bez-  
dzieci bedzie między niewiastami matką  
twoją. I zrabat go w kęsy Samuel przed  
Panem w Gulgala. I odszedł Samuel do  
Ramatha/ a Saul wrocil sie do domu swe-  
go do Gabaa. I nie widział wiecy Saul.  
Samuela/ do swej śmierci: wśak ze iednak  
ptak at Samuel Saula/ ze Panu tego bto-  
żalw wysadził był Krolew Saula nad Is-  
raelem.

## Cap. 16.

Wigadnossy Pan Saula/ Dawida na Krolestwo  
Samuel pomazał/ Dawid igrając na harfie przed Sa-  
ulem/ nieco mu pomocy przynosił/ na trapienie kro-  
te cierpiat od niego ducha.

**S** rzekł Pan do Samuela: Jakoż  
dlugo bedziesz ptak at Saula/ po-  
nieważem go ia porzucił aby wie-  
cey nie krolował nad Izraelem.  
napelni rog twoy Oleiem/ a chodź/ ze cie po-  
śle do Isai Bethleemczyka/ bom sobie opá-  
trzył Krola/ z synow ieo. I rzekł Samuel:  
Jakoż to mam iść? Bo dowieli sie Saul/  
zabije mie. I rzekł Pan: Wziawssy cielca z  
stada rekta twa/ tedy rzecześ: Przyszedłem  
offiarować Panu. I przyzwiesz Isai ku  
offiarze/ a ia thám thobie oznaymie co byś  
miał dzielać/ y pomaziesz na Krolestwo  
ktoregoć kolwiek wkaże. Uczynił tedy Sa-  
muel iako mu Pan rozkazał. I przyszedł  
do Bethleem/ a dziwili sie temu Scharssy  
onego miastá/ y zabieżawssy mu/ rzekli do  
niego: Spokoyneli iest przyscie twoie? Od-  
powiedział: Spokoyni: Przyszedłem offia-  
ry czynić Panu/ poświęcaćcie sie/ a podź-  
cie semna/ ze bede offiarował. Poświęcił  
tedy Isai y syny iego/ y przyzwał ich ku  
offiarze.



I gdy wessli/ wyszłat Eliabá (pierworo-  
dnego Isai syna) y rzekł: Jesliże iest przed  
Panem pomazaniec iego? Tedy rzekł Pan  
do Samuela: Nie patrzą na thwarz iego/  
ani na wdątność wzrostu iego: Bom go  
odrzuć. Abowiem nie sadzeć ia według  
powrzenia człowieka. Ze człowiek tho-  
tako widzi co ze wnatrz otworzyssthego  
iesth/ ale Bog patrzy na serce. Przyzwał  
potym Isai drugiego syna Aminadaba/ y  
przywiodł go do Samuela. Ktory rzekł:  
I tego Pan nie wybrał. Przywiodł zaśie  
y trzeciego Samuá: O ktorym rzekł Sa-  
muel: Ani tego Pan obrat. Przywiodł te-  
dy Isai siedm synow swoich przed Samu-  
ela. I rzekł Samuel do Isai: Nie obrat  
Pan z tych żadnego. I ktoru przydał/  
wlec tu ius wssstey synowie twoi? Odpo-  
wiedział Isai: Jeszeć iest ieden niewiel-  
ki/ a pásie owce. I rzekł Samuel do Isai:  
Posli poń/ a przywiedz go tu: bo sie pier-  
woy nieposadziemy/ aż on przydzie. Po-  
słat poń/ y przywiodł go. A był lisowaty/ y  
cudnego weyrzenia/ a wesoty twarzy. Te-  
dy rzekł Pan: Wstań/ a pomaz go: Boć ten  
iest. A tak wśiał Samuel rożek oleiu/ y po-  
mazał go między bracia iego: A od onego  
dnia sprawował porządnie Duch Boży  
Dawida/ y na potym: A Samuel wstawssy  
siedł do Ramatha.

Duch też Pański wyszedł od Saula/ a w-  
zruszał go zły Duch/ z dopuszczenia Pań-  
skiego. Tedy rzekli słuzebnicy Saulowi do  
niego: Oto cie trześle zły Duch Boży. Ro-  
zkaz nasz Panie/ ze dworzenie twoi ktho-  
rzyć słuza/ posłataia iakiego harsfisty: y  
gdibycie iat tamac duch Pański zły/ grata  
harsfie/ awochy nietak cieszko bylo.

I rzekł Saul do slug swoich: Opatr-  
cieś mie thedy iakim dobrym harsfista/ a  
przywiedzcie go do mnie. Thedy odpowie-  
dzawssy ieden słuzebnik/ rzekł: Widzia-  
łem ia syna Isai Bethleemczyka/ ktoru  
dobrze gra na harsfie/ a iest ktemu maż du-  
ży y waleczny/ a w mowie obaczny/ y pie-  
kny: y Pan iesth snim. Poslat wnet Saul

2. Reg: 7.  
Gene: 24.

1. Reg: 17.  
Psalm: 77.  
Ako: 13.  
1. Reg: 10.

1. Reg: 19.

Gene: 29.

posly



## Pierwsze Kriegi Kroliewskie

posly do Isai/ mowiac: Posli mi syna two-  
go Dawida/ ktorzy na polu pasie. Thedy  
wziawssy Isai Osla/ nakladl nań chleba/  
y flasse wina/ kthemu y kozliatko iedno z  
stada swego/ y poslat Saulowi przez Da-  
wida syna swego. Przyszedl tedy Dawid do  
Saula/ y stanal przed nim: A on go barzo  
iat milowac/ y byl y niego Kapiennikiem.  
Y poslat Saul do Isai/ mowiac: Niechay  
mi stawa Dawid przed oblicznoscia mo-  
ia: Abowiem nalasl taksie w oczach moich.  
A thak kiedykolwiek duch Panski zly iat ne  
dzic Krola Saula/ Dawid wziawssy har-  
ffe grat na niego/ y polepsilato sie wiec Sau-  
lowi/ y lzy mu nieialo bylo: Abowiem od-  
chadzat od niego duch zly.

### Cap. 17.

Silistynowie sie zebraeli na lud Israelski z Golia-  
sem/ ktorego Dawid z proce zabil/ y wciawssy glo-  
we przyniosl Saulowi.

**S**zabrawssy Silistynowie woyska  
swoie na walke/ zessli sie do So-  
chor Jude: Y potozyli sie miedzy  
miastem Sochor y Azekah na  
granicach Dammin. A Saul lepal y syno-  
wie Israelscy/ zebrawssy sie przysli do pa-  
dotu Terebintowego/ y z sykowali woysko  
ku podkaniu z Silistyny. A Silistynowie  
stali na gorze z tej strony/ a lud Israelski  
stat na drugiej stronie gory: tak iz wat byl  
miedzy nimi. Y wystapil maz z woyska Si-  
listynskiego nieneciwego toza/ na imie Go-  
liasz z Geth/ wysokosci na sesc lokci/ y  
na dton/ w przylbicy/ y w pancerzu: a wa-  
zyt pancierz iego piec tysiecy sytlow mie-  
dzij/ pleski thez na nogach miedziane: a  
Tarcz miedziana zakrywata ramie iego.  
A drzewo y wlocznicy iego/ (miasie) iako  
nawoy y Thlaczow. A sam groch albo  
wlocznia iego/ wazyt sesc set totow zelaz-  
za: a przed nim siedl Kapiennik iego.

A stanawssy wotat na woysko Israelskie  
mowiac: Czemuście wysli gotowi ku bi-  
twie: Zajem ia nie Silistynicy/ a wy sludzy  
Saulowi: Obierzcie z siebie iedno/ niech  
sie semna sam a sam potyka: Bedzieli sie  
mogi ze mna potykac/ a przemoc mie/ be-  
dzien wassy niewolnicy: co iesli bym go ia  
przemogt y zabil/ wy bedac niewolniki na  
ssami/ bedziecie nam sluzyc. I mawiat  
on Goliasz: Jam dzisia przyganił woys-  
kam Israelskim/ (mowiac:) Wyshawcie  
mi meza/ ktoryby sie semna sam a sam po-  
tykal. Slytac Saul y wssy Israelitowie  
takowe slowa Goliassowe/ zdumieli sie y  
polekali barzo.

A Dawid byl synem meza Efrateyskiego/

o ktorym wyssey powiedano/ z Bethleem  
Juda/ ktoremu imie bylo Isai/ then mial  
osm sinow/ a byl maz za Saula barzo stary/  
y starozytny miedzy inemi mezymi. Y wypra-  
wit byl trzech synow starszych z Saulem na  
woyne: a imiona tych trzech synow iego/  
wyprawionych na woynie/ byly: Eliab pier-  
worodny/ wtory Aminadab/ a trzeci Sam-  
ma: na then czas Dawid byl namnieyszy.  
Gdy inz tedy trzy starszy sli za Saulem/  
odssedl Dawid/ y wrocil sie od Saula/ aby  
past trzode owca swojego w Bethleem.

Wychadzat tedy on Silistynicy rano y w  
wieczor/ wyzywaiac ku bitwie przez czter-  
dziekt dni. A rzekl Isai do dawida syna  
swoiego/ wezmi braciey swojej miare Ef-  
si maki albo prajma/ y to dziesiecioro chle-  
ba/ biegaycie do obozu do braciey swej/ a  
dziesiec miedzyczkow te doniesie Kormi-  
strzowi: a bracia swa nawiedzis/ a dowies-  
sie iakosie im wodzi: y w ktorey rocie sa.  
A Saul y synowie iego/ y wssy synowie  
Israelscy lezac w padole Therebin/  
thowym boiowali na Silistyny. Thak  
ze wstal Dawid rano/ y poruczyl thrzode  
swa y nemu: a zabrawssy one rzeczy/ ssedl ia-  
ko mu byl Isai otec rozkazal. Y przyszedl  
na miesce (ktore zwano) Magala/ do woys-  
ka/ ktore wyssełssy ku bitwie okrzyk uczy-  
nito w onym potykaniu Abowiem z ssedo-  
wat byl lud Zebeman Israelski/ tudziez y  
Silistynowie z drugiej strony byli gotowi.

Zostawissy tedy dawid one rzeczy/ kto-  
re byl przyniosl/ y brzemiona w poruczeni-  
stwie sroza/ biezal na miesce gdzie bitwe  
stoczyc mieli/ y pytal sie o braciey swej iesli  
sie im do brze na wssiem powodzito. A gdy  
on ieszcze wymawial/ ukazal sie on Betart  
imieniem Goliasz Silistynicy z Geth/ wy-  
chodzac z obozu Silistynskiego/ a gdy thez  
slowa co y pierwey mowil/ wssylat to Da-  
wid. A wssy Israelitowie/ gdy onego  
chtopa wyrzeli/ wcielili przed nim/ boiac  
sie go barzo. A rzekl ieden z ludu Israelskie-  
go. A widziatkes meza tego/ ktorzy wy-  
chodzil aby iedno fromocit a hanbit lud Is-  
raelski: Pewnie meza tego ktoryby go za-  
bil/ y bogaci Krol maitnosciami wielkie  
mi/ y cortke swa da mu za zone/ y dom owca  
iego uczyni wolnym od podatkow w Isra-  
elu.

Rzekl Dawid do onych mezow co z nim  
stali/ temi slowy: Co bedzie dano mezowi  
ktoryby porazil tego Silistynicy/ y odial-  
by taka hanbe od ludu Israelskiego? Coz  
widy to za Silistynicy nie obrzezaniec/ ze  
prygania woysku Boga zywiacego: a mo-  
wil do niego lud thez slowa po wtore/ rze-  
kac: Toz Bedzie dano mezowi ktoryby go  
zabil. Co gdy wssylat Eliab brat iego star-

2. Reg. 21.

10. Iosue. 11.

1. Reg. 16.

Iosue. 15.  
Iudic. 1.  
1. Para. 12.  
1. Reg. 18.



# 1. Regum.

ly/ że sie thak wmariał z inemi/ rozgniewat sie na Dawida/ y rzekł: POCOŚ tu przyssedł/ a czemuś opuścił one troche owiec na puszczy? Znamci ia dumka twoie/ a złość serca twego: Bo żebyś iedno bitwę widział tuś przyszedł. Odpowiedział Dawid: Cożem uczynił: coż zaś nie słowo tylko jest? A uchyliwszy sie troche od niego ku inemu powtórzył też słowa. A odpowiadział mu lud też słowa co y pierwey.

A doniosło sie to Król Saul/ z czym sie dał Dawid słyszeć. A gdy był do Saula przymiedzion/ mówił Dawid do Saula: Niech ci nie wpada serce przed żadnym w tej mierze: ia służebnik twoy poyde/ y bede walczył na tego Filisteńczyka. A rzekł Saul do Dawida: Nie możesz thy zdotać tego mu Filisteńczykowi/ ani nań walczyć: Boś ty dziecie/ a coć masz wojenny z młodziem swego. A rzekł Dawid do Saula: Pałat ia sluga twoy/ trzode oycá swego/ (trąfiało sie) że przychadzał Lew y Niedźwiedź/ y brat Barana z posrzedku trzody/ ia gonilem ie wiec/ y zabijał/ y wydzierat z paszczeki ich: A iesli oni porywali sie na mnie/ wchwoćilem ie wiec za czełusc ich/ y dusił tudzież y zabijałem ie. Bo (wiedz o tym że) ia sluga twoy zabitem Lwa y Niedźwiedzia: a tak bedziec y ten Filisteus nie obrzezaniec/ iako ieden z nich. Teraz poyde y zdeymę takowa hanba z ludu twego: Bo coż widy to za Filisteńczyka nie obrzezaniec: Ktory sie ważył zlorzeczyć woysku Boga żywiacego?

A rzekł Dawid: Pán który mie wydart z mocy Lwiey/ y z ręki Niedźwiedziey/ ten mie wybawi z ręki tego Filisteńczyka. A rzekł też Saul do Dawida: Idź/ a Pan Bog skoba niechay bedzie. Tedy oblók Saul Dawida w odzienie swoje/ y włożył przyłbic miedzianą na głowe iego/ y wdział nań pancerz. Przypasawszy tedy Dawid miecz iego na odzienie swoje/ iat kósthować iesliby zbroyno mogł chodzie: Bo tego w zwrzaniu nie miał. A rzekł Dawid do Saula: Nie moge ia thak chodzie/ bom sie temu nie przwuczył/ zwlokł ie tedy z siebie a wzial swoy kiy/ ktory zawždy miał w ręku: y obrát sobie pieć kamieni gładziuchnych z potoku/ y włożył ie sobie w thobote one ktora miał przy sobie/ a proce miosł w reku/ y wystąpił przeciwko Filistynowi.

1 Reg: 16.

Kroczył tedy Goliath stapiaac y przybliżaiac sie ku Dawidowi/ a kapiennik iego przed nim. A gdy na Dawida weszczat Filisteńczyk/ wzgardził im. A był Dawid młodziemiec lisowaty y pieknego wejrzenia. Tedy rzekł Filisteńczyk do Dawida/ Zaciem ia Pies że na mie idziesz z kiyem? A przeklinat Dawida Filistheńczyk przez

Bogi swe. A rzekł do Dawida: cooś o mnie/ rozdám ciáto twoie psakom powie trznym/ y bestiyam ziemskim. Odpowiedział Dawid Goliathowi. Thy na mie idziesz z mieczem/ z wlozcznia/ y tarcza: a ia ide do ciebie/ w imie Pána zastepow/ Boga Hussow Isráelskich/ ktorymes dzis wragał/ a da cie Pan w reke moie/ a poráže cie/ y odetne głowe twoie od ciebie: I dam trupy obozow Filistynskich dzisia psakom niebieskim y bestiyam ziemskim: aby wiedziatá wssystá ziemiá/ że jest Pan Bog w Isráelu/ y poznat by ten wssystek kóściol/ że nie mieczem/ ani wlocznia zbawia Pan: Boć iego jest woyna/ a wyda was w reke násse.



Wstat iuz potym Goliath a idac przystepowat bliżej ku Dawidowi: Potwąpił sie Dawid y bieżał co rychley ku potykaniu przeciwko Filistynczykowi. A siegnawszy reka do toboty swey/ wzial ieden kamien/ y wlozł wssy ty w Proce y zawiodł sie na/ vgozdzil y vderzył Goliatha w czoto: thak iż kámién w czele iego wvriazł/ y padł na oblicze swoje na ziemię. A przemogł Dawid a wzial zwycięstwo nad Goliathem Filistynskim/ w Procy y w kamieniu/ A poráživszy zabít go. A iż Dawid w reku mieczá nie miał/ stoczył y stánat na Goliathu/ y wzial wssy iego miecz/ wzial gy z possow/ zabít go (do kónca) y vciat głowe iego. Co vyzrawszy Filistyni że zdecht/ namocniejšy z nich/ vcieli precz: Tedy russywssy sie meżowie Isráelscy y Judscy/ okrzyk učinili/ y gonili Filistyny aż przypádl do padotu/ y do Bran miasthá Acharon: A padli ranieni Filistynowie na drodze Saráim/ aż do Geth/ y aż do Acharon. A wrociwssy sie zaś synowie Isráelscy od pogonicy Filistenow/ rzucili sie na oboz ich. A Dawid lepał wzialwssy głowe Goliathowe/ przyniosł ia do Jerusálem: A oreza ie go włożył do Namiotu swego.

A na on czas gdy vyzczat Saul Dawida wychodzacego przeciwko Filistynowi/

Ecdi: 47.

1 Para: 12.

Iudic: 7.



# Pierwsze Kriegi Kroliewskie

1. Reg: 14.

rzekł do Abnera Hetmána swego. Z ktorego rodu wyszedł ten młodzieniec? Odpowiedział Abner/ żywie duszą twoją Krolu/ żeć nie wiem: Rzekł Krol: Spytay ty/ czy by był syn tento młodzieniec? A gdy sie na- wrocit Dawid zabiwssy Filisteusá/ wziat go Abner/ y przywiódł przed Saulá/ á on przedsie w rękę dzierży głowę Goliassowa. Rzekł do niego Saul: Młodzieniec z k- regos rodu. Odpowiedział Dawid/ Je- stem ja syn slugi twego Isai Bethleema- czytá.

## Cap. 18.

Dawid/ Jonáša uczyniwszy przymierze/ Saul w- słysawszy co o sobie to o Dawidzie mawiano/ zruszo- ny duchem z tym słówa sie zabił Dawidá/ á Merob córke swa ktora temu miał dać/ dał inemu: á z Da- widem zrefował Michol młodszą.

**S** Thátó sie gdy iusi przestat mo- wić Dawid do Saulá/ duszá Jo- náthas spoitá á z iednoczytá sie z duszá Dawidowa/ y thát go Jonathás młował/ iákoby dusse swoje. Thedy w then dzień wziat go ( do siebie ) y niedopuscił mu wrocić sie do domu oycá swego. Y uczynili Dawid z Jonáthas nie- dzy soba przymierze ( á umowę ): bo go mi- tował iákoby dusse swoje. Y zwoleł z siebie Jonathás háthe w ktorey był/ y dárował ja Dawidowi/ ( tudzież też ) y ine odzienie swoje aż do mieczá/ y tułú swego/ y pásá ry- cerskie. Y wychadzał też Dawid ná wssy- stkie rzeczy/ gdzie gi kółwiek posyłał Saul y roztropnie sie wssedy spráwował: y prze- żył gi Saul nádz żołnierzmi y rycerstwem: á miał táske w wssch ludzi/ á nawlecey w dworzánów Saulowych.

1. Reg: 20.

23.

1. Reg: 19.

22.

Iudic: 11.

3. Reg: 21.

29.

Eccle: 47.

1. Reg: 19.

Alle gdy sie wrócił Dawid zabiwssy Go- liassá/ y miosł głowę iego do Hieruzálem/ wssly niewiasty ze wssystkich miast Isrá- elskich/ spiewájąc y rey á tháńce wiódąc/ przeciwno Krolowi Saulowi/ bñąc w fe- bny wesele y grátac ná kórneciech. Y opie- wáli niewiasty grátac y mówiac: Poráził Saul tysiac/ á Dawid dziesięć thysiecy. Y rozgniewat sie Saul przezliś/ y niepodo- bátá mu sie tá ich rzecz. Rzekł: Dawido- wi przyczyna tá dziesięć tysiecy/ á mnie tyl- ko tysiac: Czegoś mu niedostáie iedno tyl- ko Krolestwá? Przetós Saul trzywo záw- ǳy pátrzał ná Dawidá/ od onego dnia y pothym.

Po wtorym dniu/ popadł duch Boży zły Saulá/ y prorokował w posrzedku domu swego: A Dawid grat rekómá swemi/ iá- ko ingi ná káżdý dzień. Y miał Saul w res- ku wlocznia/ y wderzył ( ná Dawidá ) má- mtiac zá to że go miał przebić ku sčienierzy

wstąpił mu Dawid z oczu iego po wthore. A bat sie Saul Dawidá/ przeto że Pan był snim/ á od niego odskąpił. Odprawił go te- dy Saul od siebie/ y uczynił go Rothni- strzem nádz thysiacem drábow: Y wycha- dzat y wychadzał przed ludem. Ale Dawid we wssystkich drogách swoich roztropnie sobie poczynat/ y Pan był przy nim.



Baczł thedy Saul/ że Dawid był ná- wsssem roztropny/ iat sie go strzedz. Ale wssysthek lud Isráelski y Judski/ młował Dawidá: bo on wychadzał y wychadzał przed nimi. Rzekł Saul do Dawidá: O- to córka moia stárssa Merob/ teć dam zá- żone/ tylko iedno bádź meżem mocnym/ á spráwuy woyny Páńskie. Ale Saul ták so- bie dumat á myslit/ mówiac: Niechay re- ká ma niepostoi ná nim/ ále niech sie ná- obáli reká Filistynska. Tedy odpowiedział Dawid Saulowi: Cożem ja zač? ábo co zá żywot moy/ ábo co zá rod oycá moiego w Isráelu/ bym miał zostáć zięciem Krole- wskim: Przyszedł pothym čás gdy miała być dana Merob córka Saulowá Dawi- dowi: Wydana iesth zá Hádryelá Mólá- thyczyczká. A Dawid rozmitował sse był Michol drugiey córki Saulowey. Powie- dziano tho Saulowi/ y podobáto mu sie. Tedy rzekł Saul: Dam ja zań/ áby mu by- tá tu zgorsseniu/ á niechay náń będzie reká Filistynska. Rzekł Saul do Dawidá: We- dwa rzeczach zięciem moim dzisia bedziesz. Tedy rozkázat Saul sluzebnikóm swoim/ mówiac: Mówcie Dawidowi thát iákó- bym ja o thym niewiedziat/ thymi słowy/ Oto sie podobas Krolowi/ y wssystcy sluz- bnicy iego miłuiá cie. A ták teraz bádź zię- ciem Krolowskim. Y mówili sludzy Saulo- wi/ te wssystkie słowa do Dawidá: Ná co im Dawid odpowiedział: Coż máta sie wam rzecz zda/ być zięciem Krolowskim? A iáciem iest máż wboгі y chudy. Spráwili tedy sluzebnicy Saulá Krolá/ mówiac: Ták á ták nam mówił Dawid. Rzekł Saul záś sluzebnikóm: Mówcieś iestcie ták do Dawi- dá: Nie potrzebuiec Krol wielkiego wiano-

1. Reg: 17.

2. Reg: 9.

Iudic: 14.

2. Reg: 21.

wánia/



# 1. Regum.

wania/ jedno tylko sto Prepucey z obrza-  
zania Filistynow: aby tylko stala sie pom-  
stha na nieprzyjacielech Krolewskich. Ale  
Saul myslil go wydac w rece Filistynskie.  
A gdy zas powiedzieli Dawidowi/ sludzy  
Saulowi/ one rzecy ktora mowil Saul/  
spodobata sie ta rzecy Dawidowi a byl sie  
ciem Krolewskim.

1. Reg: 36

Potym w kilko dni wsthawossy Dawid/  
odiachal do Acharon z onemi mezmi ktora  
rzy w tego rocie byli. A porazil Filistynow  
dwie scie mezoj/ takze przyniosl ich obrze-  
zanie/ y odliczyl je Krolowi/ aby sie sthat  
niecieniem ie. Dal mu tedy Saul corke swoie  
Michol za zone. A widzial to Saul/ y pozo-  
zumiat ze Pan Bog byl z Dawidem: A Mi-  
chol corke Saulowa mlowata go. Saul  
lepat thym wiecey ias sie bac Dawida: A  
stat sie Saul nieprzyacielem Dawidowi  
przez wssystkie dni. A wysly Kriazeta Fi-  
listynscy: A od poczatku wyscia ich/ opa-  
trzniemy sie sprawowat Dawid/ nisl wssy-  
stey sluzebnicy Saulowi/ y stalo sie imie ie  
go zawolane v wsszech barzo.

## Cap. 19.

Saul gdy Dawida iawnie zabic chcial/ Jonatas  
go wychodit y wbiagat/ ale gdy zas przed nim gral  
po wtore go przebie chcial/ potym vciel do Samu-  
ela tamje prorokowali.

1. Reg: 18.

**M**owil potym Saul do Jonathy  
syna swego/ y do wssystkich slug  
swoich/ aby sie pokusili o Dawi-  
da/ a zabili go. Ale Jonatas syn  
Saulow/ mlowat Dawida barzo. A oz-  
naymit to Jonatas Dawidowi/ mowiac:  
Myслиc cie zabic Saul ociec moy: Dla te-  
go prossc cie pilnie zchroñ sie rano/ y be-  
dziesz tedy potajemnie/ a skryesz sie. A iac  
wyszedssy/ stane wedle oycy swego na polu  
gdzie kolwiek bedzie: y bede mowil z oy-  
cem moim o cie: a cokolwiek ( po nim ) po-  
bacze/ dam ci znac.

1. Reg: 19.

Mowil tedy Jonatas o Dawidzie do-  
bre rzeczy do Saula oycy swego. A rzekl  
do niego: Nie grzesz Krolu przeciwko slu-  
dze thwemu Dawidowi/ boe nie przeciw-  
thobie nieprzewinit/ a sprawy iego/ sa to-  
bie barzo dobre: bo potozyl zywoch swoy w  
rece swej/ y porazil Filistynow/ a wzynil  
Pan Bog wielkie wybawienie ludu Isra-  
elskiemu wssystkiemu: widzialesz tho/ y by-  
les temu rad. Czemus tedy grzeszys/ prze-  
ciwko krwi niewinney/ ze chces zabic Da-  
wida/ ktory nie niewinien. Co gdy vsslysat  
Saul/ wtrocony slowy Jonatowemi/ przy-  
siagl/ zywie Pan ze niebedzie zabic.

Przyzwat tedy Jonatas Dawida/ y oz-

znaymit mu te wssystkie slowa: A w wiode  
Jonathas Dawida do Saula/ y byl przed  
niem/ iako wtora albo ongi. Potym russo  
no woynie/ tedy wyszedl Dawid/ y walczyl  
przeciwko Filistynom/ y porazil je porazka  
wielka: y vcielki przed nim. A stat sie zas  
duch Panski zly w Saulu/ tedy siedzial w  
domu swoim/ trzymajac wtocznia: a Da-  
wid grat ( przed nim ) reka swois. Zmie-  
rzyt tedy zas Saul na Dawida wtocznia/  
cheac y przebic ku scienie/ ale Dawid vchy-  
lit sie Saulowi/ a wtocznia lepat bez vra-  
zu vtkneta w scienie/ A Dawid vssedl/ y  
zachowan iest oney nocy. Poslat tedy Saul  
slugi swoie w nocy do domu Dawidowe-  
go/ aby go strzegli/ a rano aby go zabili.  
Co gdy Dawidowi powiedziata Michol zo-  
na iego/ mowiac: Jesli sie they nocy tedy  
nie schronis/ iutro vmrzesz: A spuscita go  
okrent: a on vssedl y vcielk/ y zachowan  
iest. Wziata potym Michol obraz ieden/ y  
potozila gi na lozu/ y skorka kozia kosmata  
wtolita na glowe ie/ y przykryta go odzie-  
nim. Poslat tedy Saul oprawce ktorzyby  
poimali Dawida: y odpowiedziano im ze  
chornie: zas Saul poslat posly aby oglada-  
li Dawida/ mowiac: Wescie a przyniescie  
mi go na lozu/ aby byl zabith.

1. Reg: 16.  
18.

Iosue. 2.  
Acto: 9.

A gdy przysli poslowie/ nalezion iesth  
obraz na lozu/ y skorka kozia na glowie ie-  
go. Tedy rzekl Saul do Michol/ Czemu-  
jesz mie tho thak oktamata/ a wypuscitas  
nieprzyaciela mego aby vcielk: Odpowie-  
dziata Michol Saulowi. Bo mi on mo-  
wil temi slowy: wypusc mie/ niezechcessli  
zabije cie. A Dawid vcielkssy/ zachowan  
iest/ y przyszedl do Samuelá do Ramatha/  
y oznaymit mu wssystkie rzeczy/ ktore mu  
wyrzadzal Saul: sli potym Dawid y Sa-  
muel/ y mieskali w Naioth. Thedy spra-  
wiono potim Saula prze te powiadaiace/  
ze oto iest Dawid w Naioth w Ramata.  
Wneth poslat Saul oprawce/ aby go poi-  
mali: ktorzy gdy wyzrzel iussit proro-  
kow prorokuiacych/ a Samuelá nad nimi  
stoiacego/ stalsie tes duch Panski w nich/ y  
ieli tes y sami prorokowac. Co gdy zas po-  
wiedziano Saulowi/ poslat y drugie posly:  
ale y ci ieli prorokowac. Poslat zas y trze-  
cie posly Saul: ale tes y ci prorokowali.

Ioan: 7.

Tedy sie okrutnie rozgniewawssy Saul  
russit sie y sam do Ramatha/ y przyszedl az  
do cysterny wielkiej/ ktora iest w Socho-  
tam pytaiac rzekl: Na ktorym miescu sa  
Samuel y Dawid: A powiedziano mu. O-  
to tu sa w Naioth w Ramatha. A ssedl do  
Naioth do Ramatha/ A z stapił takiez wen  
duch Panski/ y ssedl wchadzaiac y proroko-  
wat az przyszedl do Naioth do Ramatha.  
A zwolkt sie tez y sam z stat swoich/ y pro-

z  
u

rokwat



# Pierwsze Księgi Królewskie

1. Reg. 10.

rozkował z drugimi przed Samuelem / y  
śpiewał nąguczki przez cały on dzień y  
noc. Stadże wrosło przysłowie: Wiele y Sa-  
ul między proroki.

Cap: 20.

Jonatás powtórzywszy przymierze z Dawidem / v-  
silnie v Oycá przelewał gniew Dawidowi / lecz pro-  
sno / przedsię go iedną z reku tego znakiem truch-  
szat wyświebodził.

**N** Ciekł tedy Dawid z Uaioth /  
które jest w Kamathá / y przy-  
szedłszy mówił przed Jonathá:  
Cożem uczynił: Która jest nie-  
prawość moia: A który grzech przeciw o-  
cu twemu: że szuka dusze mojej: On rzekł  
do niego: Boże uchowaj / Nie umrześ: boć  
nie uczyni oćiec mój / nie tak wielkie<sup>o</sup> abo  
mátego / aż ci mi pierwej powie: Wiele by  
tey tylko rzeczy tań oćiec mój przedemna-  
nił: aże tak nie będzie. A przysięgł zaś Da-  
widowi: Alie Dawid rzekł do niego: Wie-  
żaiste oćiec twój zem nałaził także przed  
twoimi oczyma / tedy rzecze: Niech o tym  
Jonatás nie wie / by się lepał nie zafroso-  
wał. A owsem / żywie Pan y żywie dusza  
twoja / że iednym tylko (iż tak mam rzec)  
stopniem / ja a śmierć dzielim się od siebie.

Tedy rzekł Jonatás do Dawida: Ocoż  
wiel by mi rzekła dusza twoja / to wszystko uci-  
nie. Rzekł Dawid do Jonaty: Ocoż jutro  
będzie światło nowego Księżyca / a ja iakom  
zwykt mam siedzieć wedle Króla za sto-  
łem: wypuść że mnie (siego) że się schronię  
kiedy na polu / aż do wieczora dnia trzecie-  
go. Jesliby pozjrzał oćiec twój pytał  
się o mnie / odpowiesz mu: Prosił mnie Da-  
wid / aby siedł co rychley do Bethleem  
miasta swego / bo tam będą ofiary wroczy-  
ste wsem przyrodnym iego. Rzekłelić / Do-  
brze: pokój będzie słudze twojemu. Ale ro-  
zgniewalić się / wiedz o tym że się wypet-  
niła złość iego. Przeto uczyni miłosierdzie  
z sluga twoim / boś sam to sprawił abym  
stoba ja słuzebnik twój w przymierze Pań-  
skie wstąpił. Jeslić więc jest we mnie k-  
to ra nieprawość / ty mnie sam zabij / a do oycá  
twego nie przywodzić mnie. Odpowiedział  
Jonatás: Nie bądź to we mnie: boć się to  
stać nie może / żeby mi tego znać nie miał  
dać / dowiedzielibym się perwne że się wy-  
pełnia złość oycá mego / przeciw thobie.  
Rzekł zaś Dawid do Jonaty / Ktoż mi da  
znać / odpowiedzieliby oćiec twój o mnie  
co twardego a przykrego: Rzekł Joná-  
thás do Dawida: Chodź wynidźmy na po-  
le. A gdy wysli oba na pole / rzekł Joná-  
thás do Dawida.

Panie Boże Izraelski / Jesli się wywiem  
wola oycá mego iutro albo po iutrze /  
a było by co o Dawidzie dobrego / y nie tu-  
dzież bym posłał do ciebie / a iżby mi ci nie  
oznamił / to niechay uczyni Bog Jonacie  
y tego niech przysporzy. Ale gdzie by więc  
złość oycá mego przedsię trwała przeciw  
tobie / odsłonie vcho twoje (a oznamić)  
y puści cie wolno abys siedł w pokoju / a  
był sthoba Pan / iako był y z oycem mo-  
im. A bedeli żyw / uczyni ze mna miłosier-  
dzie Pańskie: a umrli / nie oddali miłosier-  
dzia twego od domu mego aż na wieki.  
Jeslić więc tego nie uczyni / kiedy wyko-  
rzeni Pan nieprzyjacioly Dawidowe wsy-  
stkie z ziemi / niech zgładzi Jonatás z do-  
mu iego / y niechay go szuka Pan z rąk nie-  
przyjacioly Dawidowych. Uczyni tedy Jo-  
natás przymierze z domem Dawidowym:  
aby szukał Pan Dawida z ręk nieprzyja-  
cioly iego.

Nad to iefse Jonatás iat przysięgac Da-  
widowi / przeto że go miłował: bo iako du-  
sze swa tak go miłował. I rzekł do niego Jo-  
nathás: Jutro światło nowego Księżyca  
będzie się o thobie pytał oćiec mój: bo na  
twoje miejsce gdzieś iadaś / będzie się pytał aż  
do trzeciego dnia. A tak poydziesz z pospie-  
chem / y przydziesz na miejsce gdzie się maś  
tąć w robotny dzień / a będziesz siedział  
przy kamieniu który zowa Kzel. Tedy i-  
ak niemu trzy strzaty wystrzele / a tak strze-  
le iakoby ćwicząc się do celu. Posleć thę  
(za nim) y chłopie rzekłszy mu: Idź przy-  
nieś mi strzaty. Rzekłelić pacholeciu / orho  
strzaty przed tobaś / weźmi je: Ty przydz  
do mnie / bo już maś pokój / a nie z tego nie  
maś / żywie Pan. Co iesli rzekł chłopcu / O-  
to strzaty za tobaś: już idź w pokój / bo  
cie Pan Bog wypuścił. A orhym słowie  
kthoresny spotu mówili / niechay będzie  
Pan między mna y toba na wieki.

Skrył się tedy Dawid na polu. A przys-  
zło światło nowego Miesiąca / tedy siadł  
Krol aby iadł chleb. A gdy vsiadł Krol na  
stolicy swej iako był obyczaj / Która była  
przy ścięciu / wstał Jonathás / a siadł Ab-  
ner podle Króla / y zostató prożne mie-  
sce Dawidowe. A nie rzekł Saul w on-  
dzień: myślać sobie / żeby się mu podobno  
przydátó na on czas nie być czystym / ani o-  
czyszczonym. A gdy nasthat wthory dzień  
po nowie / zaś zostató prożne miejsce Dawi-  
dowe. Tedy rzekł Saul do Jonathasy syná  
sweo / Cemu nie przyszedł ku stołu syn Is-  
raelski / ani wejorá ani dzisia: Odpowiedział  
Jonathás Saulowi: Prosił mnie z pilno-  
ścią / aby odszedł do Bethleem / mówiac:  
Pusć mnie bo ofiary wroczyśtha ma być  
w miesiące moim: Jeden z brátcy mojej

prosił

Luce. 2.

1. Reg. 18.  
23.

1. Reg. 20



# 1. Regum.

prosił mie: á ták theraz ieslim nalazi taske przed oczyma twemi/ niech ide rychto á o gladam brácia moie: Dla thev przyczyny nie przyszedł ku stolu Krolewskiemu. Rozgniewawszy sie Saul ná Jonáthe rzekł mu: Ty synu tákiey niewiasty ktora sie są má ku chtopu miata/ zaż niewiem je ty mi tuies syná Isai ku swey lekkości/ y ku zelżywości nie včciwey mátki twoiey. Wo wiedz je wšystkich dni/ póki syn Isai będzie żył ná ziemi/ nie będzie ani ty vpewnióm ani Krolestwo twoie. A thák iuż teraz posli/ á przwiedź go do mnie: bo synem śmierci iest.

1. Reg: 26.

Odpowiedział Jonáthás oycu swiemu/ temi slowy: Przecz ma vmrzec: Coż tákiego vczynit: Porwat tedy Saul wotcznia aby i był zabít. A porozumiat Jonáthás/ że tho iuż byto postanowiono od oycá iego/ żeby Dawid był zabít. Wstát tedy od stolu z popedliwym gniewem/ ani iadł chleba w on wtory dzień Nowego Krieżyca. Wo sie zafrašowát byt prze Dawida/ i go ták zelżył oćiec iego. A gdy iuż byto rázno/ przyszedł Jonáthás ná pole weding z mowoy z Dawidem/ á chtopie málucżnie z nim/ A rzekł do chtopcá swego: Jdź á przynies mi zás strzaty ktore zafszzele. A gdy chtopie po nie pobieżáto/ wystrzelit druga strzate zani. Przybieżáto tedy chtopie ná miejsce gdzie bytá pádta strzátá/ ktora byt wystrzelit Jonáthás: Thedy wotát Jonáthás zá chtopieciem/ rzekac: Oto tám dálej zá thoba pádta strzátá. A zás zámowiat Jonáthás dziecieciá/ mowiac: Pošpiešay co rychley/ nie postaway. Pozbierat tedy chtopie Jonáty strzaty/ y przyniosł do Pána swiego: o niczym nic nie wieswiedzac co siedziáto/ bo o thym tylko sam Jonáthás á Dawid wiedzeli. Dat thedy Jonáthás Oreže ono swoje chtopieciu rzekł: Jdź donies to do miásta. A gdy iuż odesłło chtopie/ wstát Dawid z mieścá kthore sie miáto ku potudniu/ y padłszy ná oblicze ná ziemié/ wyrzadzit częśc trzeci kroć: y po cátowawšy ieden drugiego/ plákalí pospotu/ ále Dawid wiecey. Rzekł tedy Jonáthás do Dawida/ Jdź w pokoiu: Cosiny kolwiek obádwa przysiegli w imie Pánskie mowiac: Pan niech będzie miedzy mnay toba/ miedzy plemieniem moim y plemieniem twoim áž ná wieki. Wsthawšy Dawid odšsedł: ále y Jonáthás wšsedł do miásta.

1. Reg: 20.

Cap: 21.

Dawid včieká do Nobe/ chleb pošwiecony będac Láitnem iadł: ktorego mu dat Káptan Achimelech.

lech: y mieci Goliassow/ Pochym včiekł do Achis Krolá Gerheyssiego gdzie sie myslit być salonym.



**A** przyszedł tedy Dawid do Nobe do Achimelechá káptaná: y zumiát sie Achimelech przetho że przyszedł Dawid. A rzekł do niego: Ciemużes ty sam przyszedł/ á żadne go niemáš przy tobie: A rzekł Dawid do Achimelechá káptaná: Krol mi to przykazát/ rzekac: Zaden tey rzeczy niechay nie wie/ dla czegoś poslan iest odemnie/ y com ci zá poruczeństwa dat: bo y služebnikom swym iużem tám á tám dat miejsce. A thák teraz mašli co ná doredziu/ choć spiećio ro chleba day mi/ ábo coż kolwie naydziej.

1. Reg: 14.

Odpowiedział káptan Dawidowi y rzekł do niego: Niemam ci pógotowiu chlebowo Pospolitich (nie pošwieconych) iedno tylko chleb święty: iesliż czyści sa služebnicy/ nawiecey od niewiast/ niechay iedza. Odpowiedział Dawid káptanowi temi slowy: Jácie iesliżec idzie to o niewiasty/ ztrzymálišmy sie wčorá y trzeciego dnia gdyšmy wychodzili/ y byto naczynie služebnikow czyste: A drogá thá plugáwa iest/ Alecy tá będzie dziś pošwiecona w naczyniach. Dat mu thedy káptan pošwiecony chleb: bo też tám chleba nie byto inego/ iedno tylko chleby Oblicžności/ kthore byto wżietho z oblicžności Pánskiey/ że miano wtożyć chleby świeże ciepłe.

1. Reg: 25.  
Iudic: 8.

Exodi: 25.  
Leuiti: 24.  
Mathe: 12.  
Marci: 2.

1. Reg: 22.

A byt tám ieden maż z služebnikow Saulowych/ w then tám dzień/ we wonatrz w przybytku Pánskim: kthorego imie Doeg Joumeyczyt/ namożniwšy z pástherzow Saulowych. Ten páśł Mulice Saulowe A rzekł Dawid do Achimelechá: Mašli tu ná doredziu wtoćnia ábo miecz day mi: som soba mieczá mego ani żadnego oreža niewiát/ bo słowa Krolewskie mi przyrýskowát. Tedy rzekł káptan: Jesli thu on miecz Goliassow Filistheusá/ ktoregoś zabít w padole Terebintowym/ wwinione w plascz zá sátami. Káptánstieni: chcešli then wšiac/ weźmi: boć chyba thego/ thu

1. Reg: 17.

æ iij niemáš



# Pierwsze Księgi Królewskie

2. Reg: 22.

1. Reg: 19.  
29.  
Eclai: 47.

memaj mego. A rzekł Dawid: Nie jest też mu inny podobny / day mi go.  
Tąże wstał Dawid / y wcielił w ten dzień przed Saulem. A przyszedł do Achis Króla Getheskiego / y rzekli wnet słudzy Achisowi gdy wyrzeli Dawida: A nie tenże to jest Dawid Król ziemski: Niczemus ono spiewano na korach / mówiac: Porazził Saul tysiąc / a Dawid dziesięć tysięcy: Wziął sobie Dawid te ich rozmowy w serce swe / y wlekt się niepomatu Achisa Króla Getheskiego. A odmienił sobie wstą swą przed Królem Achis / y ( rzekomo ) padał między rękoma ich: y tłuł się o drzewi w fortki / y ciekły mu sliny na brode. A rzekł Achis do slug swoich / widzieliście człowieka śalonego: czemuście go do mnie przywieśli: Czyli nam niedostawa śalonych / żeście tego przywieśli / aby śalał przy mnie: Puszczcie go / stąd niechay nie wchodzi do domu mego:

Cap: 22.

Dawid przyjąwszy ku sobie ludzi niemało w Jaskini Odollai / stąd się wyprawił do Króla Moabskiego / stąd zaś rąda proroka Gad wroczył się do ziemi Judzkiej / a Saul wysyłał kaptany przez Doegą Ezaia / wybić proci Abiathara Który uciekł do Dawida.

Iudic: 11.

1. Reg: 23.

Mathei: 2.

**S**zedł tedy stąd proci Dawid / y wcielił do jaskini Odollai. Co gdy usłyszeli bracia jego / y wysłszył dom oycá / przysli tam wszyscy do niego. A zeszli się do niego wszyscy / ktorzy kolwie byli w cięskości potężni / y ktorzy się byli zadużyli / a byli w gorzkości wmyślu / stali się ich Królestwem: A było ich przy nim iakoby czterysta mężow. Ruffyl tedy stąd Dawid do Massath / Ktore jest w ziemi Moabskiej: A rzekł do Króla Moabskiego: Proszę niechay pomieszka o ciebie moya matka moja swami / aż bede wiedział / co semna Bog uczyni. A zostawił te przy Królu Moabskim: y mieszkali u niego przez one wszystkie dni / Których Dawid był w onym swym osadzeniu. A rzekł Gad prorok do Dawida: Nie mieszkaj w tym osadzeniu / wybierz się a idź do ziemi Judzkiej. Ruffyl tedy Dawid / y przyszedł do lasu Aretz. A usłyszal Saul że się okazał Dawid / y mężowie ktorzy s nim byli:

A Saul gdy mieszkal w Gabaa / a gdy był iednac w lesie Który jest w Ramá / trzy mając wlocznie w ręce / a gdy go kotem obtoczyli wszyscy sludzy jego / rzekł do slug swoich Który przy nim stali: Stuchajcie mnie teraz synowie Gemini: ( co rozumiecie ) czyli wysłskim wam da syn Isai role y winnice / y wszystkie was poczyni Kuchmistrzami / y Setnikami: żeście się tak wszyscy

zprzysięgli na mnie / a nie jest ieden Któryby mi ( co ) opowiedział / a nawiecy że y syn moy przimierze uczynił z synem Isai: Nie masz Któryby z was pożatował przygody me / ani Który by mi oznaymił przeto że wzbudził syn moy sluge mego przeciwko mnie / Który na mnie czwata aż po dziś dzień

Tedy odpowiedział Doeg Jomerczyk Który siał przy Królu / a był pierwszy na dworze Saulowym / rzekac: Widziałem ( powiada ) syna Isai w Nobie Achimelecha Kaptana Który jest synem Achitobowym. Który się radził Panu oń / y pokarząmy mu dat / ale y miecz Goliath Filistejski dat też mu. Posłał tedy Król aby przyzwano ( do niego ) Achimelecha Kaptana syna Achitobowe / y wysłstek dom oycá tego / Kaptanow / ktorzy byli w Nobie / ci wszyscy przysli do Króla. A rzekł Saul do Achimelecha: Stuchaj ty synu Achitobow / on odpowiedział: Jestem gotow panie. A rzekł do niego Saul: Czemuście się zprzysięgli na mnie ty y syn Isai / y dajesz mi chleba y miecz / y radziles się oń Panu / aby powstał naprzeciwko mnie / zdrayca aż do dnia dzisiejszego / bedac: Odpowiadaiac Achimelech Królowi rzekł: A Ktoś między wszyscy sługami twoimi thak wierny iako Dawid / y ziec Królewski / y Który gdzie mu iedno kazeł idzie / y thak sławny w domu twoim: Zajem się dziś dopiero poczat radzić oń Panu: Bądź opodal tho odemnie / niech się niedomniawia Król na sluge swego thakowey rzeczy / we wysłstkim domu oycá meiego: Boć niewiedzial sluga twoy nic w tey mierze / thak mátego iako wielkiego.

A rzekł Król: Smiercia vmrzek Achimelech / thy y wysłstek dom oycá twoiego. Tedy rzekł Król swym na to nastroionym słudzy Który stali oko niego: Obroćcie się / wybićcie kaptany Pańskie: Boć reka ich jest z Dawidem: wiedzac że ucieka / a nieoznaymili mi tego. Ale słudzy Ktorewscy niechcieli reki wyćignac na kaptany Pańskie. A rzekł Król do Doeg: Obroć się ty / a rzuc się na the kaptany Pańskie. Obrociwszy tedy Doeg Jomerczyk / rzucił się na kaptany / y zabił ich w on dzień osmdziesiat y piec mężow przybranych w Effor Inianym. A Nobie miasto Kaptanów / wyćinał mieczem meze y niewiasty / y działy máte / y przy pierściach / y wotach / y osłach / y owce pobit mieczem: A wysłsk iakos ieden syn Achimelechow syna Achitobowego / Ktoremu imie było Abiathar / wcielił do Dawida / y opowiedział mu tho / że wybił Saul kaptany Pańskie. A rzekł Dawid do Abiathara: Znetem to wiedzial tego dnia / że gdy tam był Doeg

Jomerczyk

4. Reg: 6.  
1. Reg: 18  
20 y 23.

2. Reg: 21.

1. Reg: 2.  
2. Reg: 21.



# 1. Regum.

Domeyczyt / krom wathpienia miał o mnie powieścić Saulowi: Jakiem wien wysytkim duffam oycá twego. Mieszkay przy mnie / nieboysie: Jesli ktho będzie szukał dusse moiey / będzie szukał y dusse twoiey / a semna będzie zachowan.

## Cap. 23.

Jako Dawid ratował miasta Ceily / ale Saul go przedsię szukał / Jonathas ciessyt Dawida / a Dawid uszedł nadszedł zdradnych Saulowych.

**D**awid powiadał / o toć Filistynowie dobýváł (miastko) Ceilam / y rozdzierá gumna. Rádził sie tedy Dawid Páná / mówiac: Namli idz / a poráželi te Filistyny: A rzekł Pan do Dawida: Idz / a poráželi Filistyny / y wybáwiš Ceile. A rzekli oni meżowie ktorzy byli przy Dawidzie / do niego: Oto my tu w ziemi Judskiej będąc boiemy sie / dalekoć wiecey byzmy mieli idz do Ceily przeciwko buffom Filistynskim: Powtore tedy Dawid rádził sie Páná. On odpowiedział y rzekł mu: Wstań a idz do Ceily: Bo ia wydam Filistyny w rece twoie. Poszedł tedy Dawid y meżowie iego do Ceily / y walczyt przeciwko Filistynom / y zagnát dobył ich / y porážil ie porážka wielka: y wybáwił Dawid ony ktorzy mieszkáły w Ceili.

Alle ná on czas gdy wciekát Abiathar syn Achimelechow do Dawida do Ceile / vdiekt a przyszedł byt máiac z soba Effoth ( ubior káptanski ). Dano też znáć Saulowi że przyciągnát Dawid do Ceile / tedy rzekł Saul: Wydat go Pan w rece moie / bo uszedł do miastka w ktorym sa brany y zamki / y zamkion jest w nim. A przykázal Saul wysytkiemu ludu swemu / aby slił ná wojne y oblegli w Ceile Dawida y lud iego. Czego gdy sie Dawid dowiedział / że táymie Saul zle náń stroit / rzekł do Abiathára káptána: Weźmi ná sie Effod / tedy iat mówić Dawid / Pánie Boże Isráelski / wyslyšat slugá twoy te wieści / żeby sie Saul gotowát przysć do Ceile / aby miasto zburzył dla mnie. Wydázali mie meżowie Ceile w rece iego: a przyciągneli Saul / iáko slyšat slugá twoy: Pánie Boże Isráelski / oznaymi sludze twemu. A odpowiedział Pan: Ziedzye. A rzekł zá sie Dawid: Wydázali mie obywatéle Ceile / y te meze ktorzy przy mnie sa / w rece Saulowe: A rzekł Pan: Wydázá.

Tedy wstát Dawid / a meżow srim ná sescet / y wysli z Ceile / tam y sám sie tustáiac niebędac peroni: Powiedziano potym Saulowi / że Dawid záchat z Ceile /

a że zachowan iest: dla tey rzeczy obkładał wyiáchac. A chowát sie Dawid ná puszczey po miejscách obronnych a przespiecznych / y mieszkát ná gorze w pusthyniey Zys / ná gorze ciemney / przedsię iednák szukał go Saul ná każdy dzień: ale go Pan niewydat w rece iego. A obaczył Dawid że Saul wyiáchat ná tho aby szukał żywota iego. Ale Dawid byt ná puszczey Zys w lesie.



Tedy wstát Jonathas syn Saulow / y sedit ku Dawidowi do lasa / y posilit rece ie go w Pánie Bódze / mówiac kniemu. Nieboysie / bo cie nienaydzie reka Saula oycá moiego / a ty będziesz Krolowát nád Isráelem / a ia po tobie bede wtory / ale wiec to y Saul oćiec moy. Uczynili tedy obádwa przymierze przed Pánem: A zostát Dawid w lesie / a Jonathas wroćit sie do domu swoiogo. Przysli potym Zysfeyczykowie do Saula w Gábá / mówiac: Otoć Dawid kryje sie v nas w lesie po miejscách co bezpiecznieyszych / ná pagorku Zachile / ktorzy iest ná prawey rece puszczey: A tak iáko prágnetá duffá thwoia abys záchat náń ziedz: náśac rzecz będzie / żebyzmy go wydáli w rece Krolowskie.

A rzekł Saul: Błogosławieni wy ob Páná Boga / żeście sie mnie rozjalili. Prossie tedy idćcie / a pilniey sie nágotuyćcie / y tym dworniey czynćcie / a wyspieguyćcie miejsce gdzieby postátá nogá iego / albo kthoby go tam widziat / gdzieście powiedáli: Bóć on sobie pilnie duma o mnie / żeć náń chytrze godze. Wyspieguyćcie tedy a obaczcie pilnie wysytkie chronki iego w ktorych sie kryje: wroććcie sie záś do mnie inż z perona rzecz / abym záchat swánni / abyć sie też y pod ziemia skryt bede i słuak we wysytkich tysiacach Judskich. Oni wstharossy possli do Zys przed Saulem. A Dawid y meżowie iego byli ná puszczey Maon / ná rownych polnych miejscách / po prawej rece Jesimon. Pusćit sie tedy Saul y rowarzy sie ie po nim słuac go: tedy powiedziano Dawidowi / y nátychmiast z stápił ku skále y mieszkát ná puszczey Maon. Co gdy usly

1. Reg. 18.

5. 20.

1. Para. 2.

1. Reg. 26.



# Pierwsze Księgi Królewskie

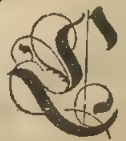
Psal. 14.

Isaie. 37.

ssat Saul / gonit Dawida na puszczy Maon. I siedzi Saul y meżowie jego po boku góry z jednej strony / a Dawid y meżowie jego / byli z boku góry po drugiej stronie: Ale Dawid rospaciał już by miał wyjść reki Saulowej: Także Saul y lud jego / obtaćzali Dawida z ludem jego iako wiankiem aby wyszłyby śladnie poimani. Alie przybieżat polet do Saula / powiedaiac: Potwórp sie / y przydź / boć gwałtownie wtargneli Filistynowie w ziemię. Wrocił sie tedy Saul przestawssy gonit Dawida / y ciągnat naprzeciwko Filistynom. Stadze nazwali ono miejsce / skata rozdzielająca.

## Cap: 24.

Dawid krył sie w puszczy Engaddy / wrzucił kray płaszcza Saulowego / y od zabicia go wybrał: Przeto Saul wynawssy sie / a bacząc że już Dawid miał Królować za wola Bożawzawssy od niego przysięge poiednal sie z nim aby y potomstwo jego nie wygładził.



Jagnat tedy Dawid z onego miejsca: y mieszkai na miejscach bardzo przespiecznych / imieniem Engaddy. A gdy sie wrócił Saul po odegnaniu Filistynow / sprawiono go temi słowy. Otoć Dawid iesłh na puszczy Engaddy. Wziawssy tedy Saul trzy tysiące wybornych meżow ze wysłskiego Izraela / wyprawił sie ku wyspięgowaniu Dawida z ludem jego / by też po nawysłszych a naprzekłsłsych skatach / po ktorych thylko samym dzikiem Kozam droga była. A przyciągnat ku chlewom owczym / ktore sie wkazowały iadacemu. A była tam iaskinia / do ktorey po potrzebie przyrodzoney wshedł Saul: A Dawid y lud jego / tam w oneyże iaskiniey daley wewnathrz krył sie. A rzekli słudzy Dawidowi ku niemu. Otoć on dzień / o ktorym mowil Pan do ciebie: Ja wydam thobie nieprzyiaciela twego / żebyś nim czynił iakoć by sie wia działo. Wsthat tedy Dawid y wrzucił kray płaszcza Saulowego milczkiem. Pothym vderzył sie Dawid w pierś / że wrzucił kray płaszcza Saulowe. A rzekł do slug swoich: Niech mi będzie miłosć Pan / abym nie uczynił tey rzeczy Panu memu / a pomazańcowi Pańskiemu / abych miał spuścić reke moje nań: Bo pomazańtec Pański iesł. Zywie Pan / iż iesłże go Pan sam nie zabije / albo po ki dzień jego nie przydzie żeby w mart / albo żeby zechawssy na wojne iesł tam nie zginie / badz mi Pan Bog miłosć ciw / że nie spuszcze reki swojej / na pomazańca Pańskiego. A przeto mi Dawid meżowe swoje temi słowy / y niedopuscił im aby mieli powstać a zabijć Saula.

1. Reg: 20.

Wstawssy tedy Saul wyszedł z iaskiniey y siedł droga swoła. Wyszedł też y Dawid za niem / a wyszedssy z iaskiniey / wotat za Saulem mowiac: Panie moy Królu / y obeyszał sie Saul za sie: a Dawid nachylił wssy twarz ku ziemi / wklonit sie. A rzekł do Saula: Czemu słuchasz słow ludzi ktorzyć powiedaią / że Dawid skłarasie o zle tobie? Ocho dzis widziały oczy twoie / że mi cie Pan dał w reke moie w iaskiniey: A myslilem bym cie zabił / aleć przepusćito oko moie / bom rzekł: Nie wyciągne reki swey na Pana mego / iż iesł pomazańcem Pańskim. A owssiem oycze moy / ogladay a poznay kray płaszcza twego w rece moiey: żeć gdy wrzucił koniec płaszcza twego / niech ciałem wyciągnę na cie reki moiey. Pilsnie obacz a ogladay / żeć nie masz nic z tego w rece moiey / ani żadna nieprawość / a nimci przeciw tobie zgrzeszył: a ty godziś na dusze moie abys mi ia odiat. Niechay Pan rozsądzi między mna y thoba / y niechay sie pomści mnie Pan nad tobą: a reka moia niechay nie postoi na tobie. Iako y w starodawney przypowieści mawiaia / że od złych ludzi / złość wynidzie: reka prze to moia niechay nie będzie na tobie. A to goż wždy przesładuię Królu Izraelski / to go gonis: Psal zdechłego gonis / a pchle ież dne: Niechay Pan będzie sedzia / a rozsądzi między mna y thoba / y niech weysrzy y rozsądzi sprawe moie / a niech mie z reki twoiey wytargnie.

A gdy skończył Dawid rzecz swą ktorą uczynił do Saula / rzekł Saul: A tworze to głos Dawidzie synu moy? A podniosssy Saul głos swoy / płakał / y rzekł do Dawida: Sprawiedliwssy ty iesł niżli ia / bo tyś mnie dał wiele dobre / a iam to tobie złym oddat. A tyś dzisia okazał / coś mi dobrego uczynił: iakoć mie był wydat Pan w reke twoie / a tyś mie nie zabił. A ktoż thakowiy iesł / że gdyby nassedł a nalażł nieprzyiaciela swego / żeby go puscił w pokoiu na dobra droge? Ale Pan niechay ci odda the wzajemność / za to coś dzisia nademna uczynił. A teraz iż tho pewnie wiem / że ty masz Królować / y mieć w rece swey Królestwo Izraelskie: Przysięż mi w Panie / że po mnie nie wygładziś pothomstwa mego / a żebyś nie odiat imienia mego z domu oycy mego. Thedy przysięgi Dawid Saulowi. A nawrócił sie tedy Saul do domu swego / a Dawid z ludem swoim wstał pili na miejsca przespieczniessy.

1. Reg: 3.

ludic: 9.

1. Reg: 26.

## Cap: 25.



Samuela



# 1. Regum.

Samuela goy umarł placja. Dawid rozniewał się na Nabalą prze namito serdnie iego/ ale Abigail żona iego wtróciła gniew iego/ktora po śmierci Nabalą poiat Dawid/ A Michol córka Saulowe wydat za Sata.

1. Reg: 28.

**M**art potym Samuel/ a zebra wssy sie wssytek lud Israelski/ ptakaligo barzo/ y pochowali go w miescie iego Ramata. A powsthawssy Dawid/ ciagnat na puszcza Saran.

Gene: 31.

Or 38.

2. Reg: 13.

A Byt nieiały maż na pustyni Maon: a imienie ie na gorze Karmelu/ a cztowiek ten byl bogaty przezlis: bo mial owiec trzy tysiac/ a tysiac koz: y trafilo sie ze strzyżono trzode iego w Karmelu. A imie meza one go bylo Nabal/ a żony iego Abigail. A byla to niewiasta baczna a rostopna y piekna: a maż iey lepak okrutny/ zly/ y barzo zlosciwy/ a byl z narodu Kalesfowego. Co gdy Dawid wssyfat na puszczy/ żeby Nabal strzygt owce swoje/ poslat kniemu dziesiec mtodziencow/ roskazawssy im/ Idziecie na gore Karmeli/ y przydziecie do Nabalą y pozdrowicie imieniem moim spokojnie/ a rzeczećie tak. Niechay bedzie braciey moiey/ y tobie pokoj/ y domowi twemu pokoj/ y wssytkiem rzeczam ktore kolwiek maś pokoj niechay bedzie/ od wielu lat zachowaiac lud twoy/ y wssytkie twe rzeczy. Styssatem ze pastyrze twoi strzygli owce twoie/ktore snami byly na puszczy: A gdy smy sie im niesprzykrzyli/ y nigdy też nie dostawalo czego w trzodach twoich/ przez wssytek ten czas iako byly z nami na Karmelu. Zopytay slug twoich/ tedy to powiedza. A tak teras niechay nayda sluzebnicy twoi takze przed thwemi oczyma: bosmy przysli ku tobie w dzien dobry: co kolwiek naydzie rek twoia/ day nam slugam twoim/ y synowi twemu Dawidowi.

Iudic: 8.

1. Reg: 21.



A gdy przysli sluzebnicy Dawidowi/ mowili do Nabalą wssytkie the slowa/ i imieniem Dawidowym: potym wmlkli. Od powiedziawssy potym Nabal sluzebnikom Dawidowym/ rzekt: Coż tho za Dawid?

A coż jest syn Isai: Dżisci to nastali sludzy ktorzy wciekaja od panow swoich. Thoc oto wezme chleby moje/ y wody moje/ thudziez y mieso bydlece/ ktorem pobit postrzygaczom moim/ y dam ie meżom o ktorych ani wiem skad sa: Wrocili sie thedy sluzebnicy Dawidowi droga swoia/ y przysli/ a powiedzieli Dawidowi te wssytkie slowa ktore mowil Nabal. Thedy rzekt Dawid meżom swoim/ Przypas kazdy miecz swoy. A przypasali ieden kazdy miecz swoje/ tak ze też y sam Dawid przepasat sie mieczem swoim/ y sli za Dawidem okolo czterystha meżow/ a dwie scie zostato przy rzeczach.

1. Reg: 21.

A powiedziat ieden z czeladzi Nabalowey Abigail zenie iego/ temi slowy/ Otho (pry) poslat Dawid posly swoje z puszczy: aby pozdrowili Pana naszego/ a on ie nie cudnie przyiat/ ano ci ludzie/ dosyc sie nam dobrze zachowali/ a nie vprzykrzyli sie nigdy: y nigdi nam nic nie zginelo/ przez ten wssytek czas/ iakosmy z nimi byli na puszczy: mieliśmy ie niasto muru tak wednie iako wnoocy/ przez wssytkie dni ktorychesmy pasli przy nich trzody. A przetho obacz a rozmysl sie co maś uczynic: boć sie wypetnila zlosc naprzeciwko meżowi twoiemu y naprzeciwko domowi twemu/ A on iest ci synem Belial/ thak ze żaden niemoze z nim nic mowic. Pospiechyla sie tedy Abigail/ y wzięta dwieście chleba/ dwoie naczyne wina/ piec baranow warzonych/ y piec miar bialej maki/ y sto wiazanek rozynkow/ y dwie scie wiazek suseknych fig/ y nakladta na Oslu/ y rzekta sluzebnikom swoim: Idziecie naprzod/ a ia poyde za wami. A o tym Nabalowi meżowi swemu nie powiedziata. A gdy wsiadta na Oslu/ y iusz iezdzata pod gore/ Dawid y meżowie iego iachali przeciwko niej/ a ona też im zaiachata. A rzekt Dawid: Poprawdzie darom przysrzegat tego wssytkiego co te go bylo na puszczy/ tako ze nic nie zginelo z tych rzeczy ktore kniemu nalezaty: a oddat mi tho zlym za dobre. To niechay uczyni Pan Bog nieprzyiacielom Dawidowym/ a tho przyda/ iesli co zostawie ze wssytkich rzeczy iemu przynalezacych do zarania/ az do mokrzacego na sciane.

Gene: 32.

2. Reg: 16.

Iudic: 21.

3. Reg: 14.

4. Reg: 9.

A gdy wyzratal Dawida Abigail/ pospiechyla sie/ y zsiadta wnetz z Oslu/ y wpadta przed Dawidem na oblicze swoje/ y uczynila mu czesć na ziemi/ y wpadta do nog iego/ mowiac: Niech bedzie na mie ta nieprawosc moy Panie/ proste niech sluzebnica twoia mowi w vssy twoie/ a posluchay slow sluzebnice twoiey. Proste niechay pan moy Krol niektadzie serca swego przeciwko meżowi themu ztemu Nabalowi/ boć wedle imienia swego glupi iest/ a glupa

stwo



## Pierwsze Księgi Królewskie

Gene: 34.

stwo się trzyma: A iacem służebnicą twoją/ nie widziatą służebników twoich panie moy/ ktoreś był posłał. Przeto teraz panie moy/ żyw jest Pan/ y żywie też dusza twoja/ ktory cie zadzierzał abyś nieprzyssedł o wylanie krwi/ a zachował reke twoje tobie. A teraz niechay beda iako Nabal nieprzyjaciele twoi/ y ci co sukalia czego złego Panu memu. A przetho przymy to błogośławieństwo kthore przyniosła służebnicą twoją/ tobie panu swemu/ y day służebnikom ktorzy są przy thobie panu moim. Odeym nieprawość służebniczą twoją/ bo czyniac uczyni thobie Pan panu memu dom wierny/ a yż thy moy panie wojny pańskie wiedzies: dla tego niech w thobie niebedzie należona złość przez wssystkie dni żywota twego. Bo ieslić kiedy powsta nie człowiek ktoryby cie przesładował/ albo sukaliacy dusze thwoją/ bedzie dusza pana moiego w straży/ iakoby w wiazance żywacych w pana Boga twoego: A dusza lepak nieprzyjaciół twoich/ bedzie zakrażona iakoby w pedzeniu y zátoczeniu proce. Przeto gdy Pan uczyni tobie panu memu/ wssystkie te rzeczy dobre kthore mówił o tobie/ a żeby cie postanowił Krájem nad ludem Izraelskim/ niebedzie to ku szkátaniu (ciężkości) ani ku wssczypku serca panu memu/ żebyś wylał krew niewinna/ albo żebyś sie sam siebie mścił: A gdy by Pan do brze uczynił panu memu/ wspomniś na służebnicę twoją/ y uczyniś iey dobrze.

Thedy rzekł Dawid do Abigail: Błogosławiony Pan Bog Izraelski/ ktory cie tu dzis przeciwko mnie posłał/ y błogosławiona ta powieść twoją/ y błogosławiona thy ktoras mi dzis niedopuszcila bym miał idź na przelanie krwi/ a żebyś sie nie mścił reka swa. Bo byś była mi wcześ w drodze niezasła/ żywie Pan Bog Izraelski/ ktorzy mnie zahamował abym ci nie złego nieuczinił/ nie zostalby był żaden z Nabalowych do jutra/ ani mokrzacy na ścianę. Przysiat tedy Dawid z reki iey wssystko co mu była przyniosła/ A rzekł iey: Idź w pokój do domu twego/ otom wsluchat głosu twego/ y uczinem osobe twoją.

Przysła potym Abigail do Nabala/ a on w domu swym uczynił gody nieinaczej iako gody Królewskie/ a serce Nabalowe wesołe: Bo był bardzo pijany/ y niepowiedziala mu najmnieyszego albo najmnieyszego słowa aż do zaránia. A rano gdy sie już wytrzeżwił Nabal/ powiedziala mu żona iego słowa Dawidowe: A obumarto serce iego wewnątrz/ y stat sie iako kamień. A gdy przeminelo dziesięć dni/ poraził Pan Nabala y umarł. Co gdy Dawid wssyszał/ że Nabal umarł/ rzekł Błogosławiony Pan

ktory pomścił sprawę zelżywości mojej z reki Nabalowej/ a slugę swego wchowat odezłego/ a złość Nabalową/ oddat Pan na głowę iego.

Posłał tedy Dawid/ y wskazał do Abigail/ żeby ia wzięła sobie za żonę. A przysła służebnicy Dawidowi do Abigail na górę Karmeli/ y uczynili do niej rzecz/ thak mowiac: Dawid posłał nas do ciebie/ aby cie wzięła sobie za żonę. Ktora powsta wssy nachyliwssy twarz y wklonila sie ku ziemi/ y rzekla: Oto służebnicą twoją/ niechay bedzie miasto służebnice kthoraby wmywata nogi slug pana moiego. Pospiechwssy sie powstała Abigail/ y wsiadła na Oslę/ a piec panien iey służebne sly przy niej/ y iachata za posly Dawidowemi/ y była żona iego. Nalad to y Achinoem wzięł thęż Dawid z Jezrahel: A były obiedwie żonami iego. A Saul Michol córka swoje żonę Dawidową/ wydat za Gathy/ syna Laifowego/ ktory był z Gathim.

### Cap. 26.

Dawid od Zysfeyczyków Saulowi wydany/ Szeffelin y Rubek Saulowi wzięli tainie/ co obaczyli/ sy Saul wynal sie być winnym/ a Dawidowi obiecat pokój.

**N** Oczym przysli Zysfeyczykowie do Saula do Gaba/ mowiac: Oto cie Dawid kryje na pagórku Achile/ kthory jest przeciw pustyni. Ruszył sie Saul y ziachat na puszcza Zysf/ a przy nim trzy tysiac meżow wybornych z ludu Izraelskiego/ aby suklat Dawida na puszczy Zysf. A potoczył sie Saul obozem w Gaba/ Achile/ kthore było przeciwko pustyni na drodze: a Dawid mieszkal w puszczy. Wyrazwssy ze Saul przyciagnął za nim na puszcza/ posłał spiegi/ y dowiedzial sie pewnie ze tham Saul przyiachat. Wstat tedy Dawid potajemnie y przyssedł na ono miejsce gdzie był Saul: A gdy wyrzwał miejsce gdzie spał Saul/ y Abner syn Nerow kethman iego woyska: a Saula ze spi w namiocie/ inelapak pospolstwo okolo niego/ rzekł Dawid do Achimelech ktherczyka/ y do Abisai syna Sary wiebrata Joab/ tymi slowy: Kto sie sem na pusci zwaia ku Saulowi do obozu/ odpowiedzial Abisai/ Ja sie sthoba puszcze. Przysli tedy Dawid y Abisai do obozu w nocy/ y nalezli Saula leżacego y spiacego w namiocie/ a Szeffelin wetkniony w sie mie y głowy iego: a Abnera y lud iego spiacę okolo niego.

Rzekł Abisai do Dawida: Dat Pan Bog nieprzyjaciela twego dzis w rece

Psal: 57.

1. Reg: 18.  
2. Reg: 3.  
1. Mac: 11.

1. Reg: 23.

1. Reg: 24.

twoje:



# I. Regum.

twoie: a chak theraz przebiję go wlocznia  
tu ziemi raz/ niebedziec trzeba drugi raz.  
I rzekł Dawid do Abisai: Niezabijaj go:  
bo ktoś wyciągnie rękę swoje na pomazań-  
cá Pánstie/ żeby niemiat być winien: y przy-  
dał ktemu Dawid/ żywie Pan/ że iesli go  
Pan nie zabije/ albo dzień śmierci iego nie  
przyjdzie/ albo nieginie tedy iachawssy na  
woyne/ chak mi niechay Pan bedzie mito-  
ściw/ że niewyciągnie ręki moiey na pomá-  
zańcá Pánstiego. A tak teraz weźmi wlocz-  
nia/ ktora iest w głowách iego/ y kubek z wo-  
da/ idźmyś precz. Wziat tedy Dawid Sze-  
ffelin y Kubek z woda/ ktory był w głowách  
y nieo/ y odesłł: a niebryto niko/ ktoryby to  
widział/ albo zrozumiał/ albo sie ocucił/ ale  
wssytcy spali/ bo był padł na nie sen Pánstí.



A gdy wyszedł Dawid z obozu/ y stanął  
oppodal przeciwko im na wierchu gory/  
a było niemáte pole między nimi/ Erzy-  
knał Dawid na lud y na Abnerá syná Ner/  
mowiac: A wiec mi nieodpowieś Abner?  
Ozywátac sie Abner rzekł: Ktos thy iesth  
co tak wotaf/ a niedaś pokoju Krolowi?  
Thedy rzekł Dawid do Abnerá: A wiecś  
tho nie maż/ y kogos drugiego maś sobie  
podobne w Iśraclu: Czemuzes nie strzeż  
páná twego Krolá: bo był wssedł ieden z  
woyska aby zabit Krolá páná twoieo. Nie  
dobrac tho coscie uczynili: żywie Pan/ żeś  
cie godni śmierci/ yż chak niestrzegliście  
páná wászego pomazańcá Pánstiego. Po-  
pátrż teraz gdzie iest Szeffelin Krolow-  
ski/ y gdzie Kubek z woda/ ktory shtat w  
głowách y niego.

Poznat Saul gtos Dawidow/ y rzekł:  
A twoyż to gtos synu moy Dawidzie: A  
rzekł Dawid: Gtos moy pánie moy Krolu/  
y przydat. Dla kthoryś przyczyny pan  
moy przesłáduie slugę swego: Cożem uczy-  
nit/ albo co ztego iest w rece moiey: A chak  
teraz prosse slucháy pánie moy Krolu/ slo-  
wá slugi twego. Jesliś cie Pan pobudza  
przeciwko mnie/ niechay powonia offiary  
twey/ ale iesli synowie ludzcy/ przekleci sa  
przed oblicznością Pánstá/ ktoryz mie dziś

wyrzucili/ bym niemieśkat w dziedzictwie  
Pánstím/ mowiac: Idź/ słus Bogom cu-  
dym. A theraz niechay niebedzie wyłaná  
krew moia na ziemi przed Pánem: bo wy-  
iáchat Krol Iśraelski/ aby sukát iedney  
pchy/ iáko wiec gonía przepiórkę po go-  
rách.

A rzekł Saul: zgrześštem/ Wroc sie sy-  
nu moy Dawid: bo ius wiecey żadnym spo-  
sobem niebedeć ile czynit/ przetho że droga  
była dusá moia dziś przed twemi oczymá:  
włáznie sie tho bowiem jem w tym głupie  
uczynit/ a bázom wiele rzeczy niewiedziat.  
Odpowiedziawssy Dawid rzekł: Owo Sze-  
ffelin Krolowski/ niechay przyjdzie ieden  
z sluzebnikow Krolowskich a weźmie gi. A  
Pan odptáci každemu wedlug sprawiedli-  
wości iego y wiary: bo cie dziś dat mi Pan  
w rękę moie/ a niechciatem wyciągnac re-  
kí moiey na pomazańcá Pánstieo. A iákom-  
ia wieldze sobie wáżył dusse thwoie dziś w  
oczách moich/ tak niechay bedzie wáżna  
dusá moia w oczách Pánstich/ a niech mie  
wybawi ze wsselkiego ucisku. Thedy rzekł  
Saul do Dawidá: Błogosławionys thy sy-  
nu moy Dawidzie/ a záiste czyniac/ uczy-  
nis/ a mogac/ bedzies mogli. Possedt tedy  
Dawid w droge swa/ a Saul theś wrocil  
sie na miejsce swoje.

## Cáp: 27.

Dawid z iednal do Krola Achis/ y otrzymał sobie  
y niego miásto Syceleg/ ktore stad przysło w dzie-  
nictwo Krolom Iudsim/ z kthorego czynil cieszbe  
warczki y korszeci brat.

**D** Rzekł Dawid w sercu swoim/  
wpádne ia kiedyś kolwie iedne  
go dnia w rece Sawlowe: zá-  
to nie lepiey abym wstapit/ a zá-  
chowát sie w ziemi Filisthynskiej/ aby nie-  
miał wiecey Saul nádziecie/ a przestát mie  
ssukác po wssytkich granicach Iśraelskich  
a tak wyde rák iego. Ruffyt sie tedy Dawid  
y odszedł sam y sześ seth meżow przy nim/  
do Achis syná Náochowego Krolá Ge-  
thyskiego. A mieśkat Dawid z Achis w  
Geth/ sam y lud iego/ y dom iego/ y dwie  
żenie iego/ Achinoen Iśrahelická/ y Abi-  
gáil żoná Nábát z Karmelu. Spráwiono  
potym Saulá że zláchat Dawid do Geth/  
przetoż przestát go inż wiecey ssukác.

Rzekł potym Dawid do Achis. Jeslim  
nálazł iáste przed twoimi oczymá/ day mi  
miejsce w kthorym kolwie miesćcie kráiny  
tey/ abym thám mieśkat: Bo czemu slugá  
twoy ma mieśkat w miesćcie Krolowskim  
z tobar: Dat mu thedy Achis onego dnia  
miásto Syceleg/ y steyż przyczyny státo sie

Syceleg



# Pierwsze Księgi Królewskie

1 Reg: 15.

Deute: 20.

Sydeleg królów Judy / aż po dziś dzień /  
i mieszkał Dawid w krainie Filistyńskiej  
cztery krzyżce. I wyjeżdżał Dawid z lu-  
dem swoim na picowanie do Gessury / y do  
Gerzy / y do Amalechitów: bo ci mieszkali  
z sthărădawną w ziemi / idacym do Sur-  
aż do ziemi Egipskiej. I porażał Dawid  
wszystkie ziemie ich / ani zostawiał żywego  
meżę albo niewiasty / a zabrawszy owce /  
woły / osły / wielblady / y ślathy / wracał się y  
przychadzał do Achis.

A mawiał mu wiec Achis: Na ko-  
goś się dziś oborzył: Odpowiedział Da-  
wid / przeciw południu Judy / y przeciw  
południu Jeramee / y przeciw południu  
Ceni. Nie żył Dawid meżę albo niewi-  
asty / ani ich przywodził do Geth / mo-  
wiac sam w sobie: Był pakać nie wolały na  
nas. To działał Dawid / y to był sobie wsta-  
wił Dawid / przez wszystkie dni kłhorych  
mieszkał w krainie Filistyńskiej. Wierzył  
tedy Achis Dawidowi / mowiąc: wieleś je-  
go pobroń przeciwko ludu swemu Izrael-  
skiemu / a tak będzie mi sluga wieknistym.

## Cap: 28.

Gdy Filistynowie na Saula wychodzi / Saul do  
czarownicze się wcieli / aby mu Samuel strzeżił / od  
kłhorego się dowiedział o swej / y o swych synow  
śmierci.

Tato się potym w one dni / zebra-  
li Filistynowie Roty swoje / go-  
tując się na wojnę przeciwko Is-  
raelowi. I rzekł Achis do Dawi-  
da: Wiedz wiedząc teraz / że zemna wyie-  
dziesz na wojnę thy sam y meżowie twoi.  
Odpowiedział Dawid Achisowi / teraz  
się dowiesz co będzie czynił sluga twój. I  
rzekł Achis do Dawida. A i tak też wstawa-  
cie strożem obecnym głowy mojej przez  
wszystkie dni żywota mego.

1 Reg: 25.

Exodi: 22.

A Samuel był umarł / y płakał go wssy-  
stek Izrael / y pochowałigo w Ramata mie-  
ście jego. A Saul tedy też wytracił był  
czarnoekrezniki y wrożki z ziemi / y pobit  
one / kłhorzy mieli w sobie iakie wiedźby.  
Tedy zebrał się Filistynowie / przycia-  
gneli y potożyli oboz w Sunam. Zbit też  
y Saul wssystek lud Izraelski / y przycia-  
gnął nim do Gelboe. Wyżrzał potym Sa-  
ul oboz Filistynski / y iat soba trwożyć / a le-  
ktosie serce jego bardo. I radził się p. in-  
ale mu nieodpowiedział / ani przez sny / a-  
ni przez kaptany / ani przez proroki.  
Tedy rzekł Saul slugom swoim: Szukajcie  
mi iakiey niewiasty ktoraby miały w sobie  
duchą wiedźby / a poyde do niej / a wywiem  
się przez nie. I rzekli słuzebnicy tego ku nie

1 Reg: 14.

mu: Jest tu jedna niewiasta w Endor / kto-  
ra ma ducha wiedźby. Odmienit tedy ubio-  
swoy / y oblokł się w inne ślathy / y siedł sam a  
dwa meżowie przy nim / y przysli do niewi-  
sty noca / y rzekł do niej: Powiedz mi przy-  
śle rzeczy w duchu wiedźby / a wskrzesz mi  
tego kogoć powiem. I rzekła niewiasta do  
niego: A zaż ty nie wieś iako wiele złe<sup>o</sup> wci-  
nił Saul / a iako wyplenit a wyzabił czār  
nokrezniki y wrożki z ziemi: Czemuś to  
sthoiś o żywot moy / abym ja też była za-  
bichą? I przyściągł tedy Saul na paną  
mowiac / żywie Pan żeć się nie złego nie  
stanie dla tey rzeczy. Thedy mu rzekła nie-  
wiasta: Kogoś ci mam wskrzesić: Rzekł  
do niej: Wzbudź mi Samuela.

A gdy wyżrzał niewiasta Samuela / za-  
wolała wielkiem głosem / y rzekła do Sau-  
la: Czemuś mnie podssedi: Bóg ty jest Sa-  
ul. I rzekł do niej Król: Nieboj się: Coś  
widział: I rzekła niewiasta do Saula:  
Widziałam Boga wychodzącego z ziemi. I  
spytał tedy: Co za osoba jego? Ona powie-  
działa: Wychodzi mąż stary / w płaszczu. I  
wyrozumiał Saul że był Samuel / y natchy-  
lił się ku ziemi na oblicze swoje / a uczynił  
mu cześć.

Tedy rzekł Samuel do Saula: Czemuś  
mnie nie niechał w pokoju / aleś mnie kazał  
wskrzesić: I rzekł Saul: Bardoż teraz  
ściśniony. Abowiem Filistynowie walczą  
przeciwko mnie / a Bóg odstąpi odemnie:  
a niechciał mnie wysłuchać / ani przez rece  
Prorockie / ani przez sny: przethożem cie  
przywolać / abis mi okazał co bym miał czy-  
nić. I rzekł na to Samuel: coś mi już py-  
thaś / ponieważ że Pan odstąpił od cie-  
bie / a przeniosł się do zawisnity twego:  
Abowiem uczynić thak Pan / iakoć przez  
mnie był obiecał / oderżnie Królestwo twoje  
z ręki twojej / a da je bliźniemu twemu  
Dawidowi: żeś nie był posłuszen głosu Pa-  
ńskiego / aniś wypełnił gniewu pierzchliwo-  
ści jego na Amalechu. Przetoż co dziś cier-  
piś / uczyni ci to Pan. A poda Pan też lud  
Izraelski stoba w rece Filistynskie: a iutro  
ty y synowie twoi semna będziecie: Ale y  
Oboz Izraelski wyda Pan w rece Filistyn-  
skie. Wsłyszawszy tho Saul tudzież upadł  
iako dług na ziemi / bo się był bardo vlekł  
słow Samuelowych / tak że ani siły w nim  
nie było / że był chleba nie jadł przez cały  
on dzień.

Wesła tedy niewiasta ona do Saula /  
bo się był strwożył przezliś. I rzekła do nie-  
go / oto posłusna była słuzebnica twoja glo-  
su twego / y podałam duszę swą w rece  
twojej / słuchalam słow twoich ktoreś mo-  
wił do mnie. Teraz tedy wsluchay y ty gło-  
su słuzebnice twojej / y potożę przed cie chle-

Leui: 20.  
Deute: 18.  
Acto: 6.

1 Reg: 15.

1 Reg: 31.

Gene: 18



# 1. Regum.

Gene: 18.

bice chleba/abyś iedzac wzmogł/ y ażebyś  
krzepczył był w drodze. On iey odmowil  
rzekac: Nie bede iadt. I przymusił go slu  
жебnicy iego z niewiasta/ coż potym wslu  
chawszy głosu ich powstał z ziemie/ y vsiadł  
na tożu. A ona niewiasta miała ciele kar  
mine w domu/ a pośpiessywszy sie zabiła ie:  
wziawszy też matki/ zaczęła ię/ y wpięła  
chleba przásnego/ y potoczyła przed Sau  
lem y przed słuzebnikami iego. Ktorzy náia  
dli sie/ sli precz/ y chodzili ona całą noc.

Cap. 29.

Kriazetá Filistynskie przymawiali Krolowi Sa  
ulu o Dawida/ y niechcieli go mieć w wojsku. Tedy  
ma sie Achis kazał zas na zas wrocie.

**S**zechali sie tedy wssystkie Kory  
y zuffy Filistynskie do Affek: ale  
y Izrael. potoczył sie obozem ná  
studnia Ktora była w Jezrael. Ale  
Kriazetá Filistynscy/ chadzali we stych a  
w tyśiacach: a Dawid y meżowie iego/ byli  
w osthatiecznym zuffie z Krolew Achis.  
Tedy wezynili rzec: Kriazetá Filistynscy do  
Krolá Achis: Ciego thubcha ci zed  
winowie? Rzekł Achis do Kriazetá Filis  
tynskich. A wiec nie znaćie Dawida/ kto  
ry był sluzenikiem Saulá Krolá Izraelkie  
go/ a iuz iesth y mnie wiele dni y lach: a  
nie doświadczylem w nim nic thátiego/  
ode dnia onego gdy do mnie zbiegl/ aż do  
dzisiejszego. Tedy sie rozgniewali Kriaze  
tá Filistynskie ná Krolá/ I rzekli do niego:  
Niech sie ten ma wroci/ a siedzi ná swym  
miescu/ ná Ktoremes go postanowil: a nie  
chay znami nie wyiejdza ku bichwie/ by  
nam lepat nie był przeciwnikiem/ ( a nie  
wderzył ná nas) gdybyśmy sie ieli potykac:  
Bo iako inaczey moze sie zachowac pánu  
swemu/ iedno głowami a gárdy nássemi?  
Ażaj to nie on Dawid Ktoremu spiewano  
ná Korach/ mowiac: Poraził Saul w th  
siacach swoich: a Dawid wdziesiaci tysia  
cow swoich.

2. Par: 13.

1. Reg: 27.

1. Reg: 18.

21.

Ezele: 47.

Zawotat tedy Achis Dawida/ y rzekł ku  
niemu: Żywie Pan/ iś ty iestes maż vprze  
my y cny a dobry przed oblicznością moia:  
y weście/ y wysćie twoie do woyskásenna  
iesth: y nienalaztem w tobie nic złego/ od o  
nego dnia Kthoregoś do mnie przyiachat/  
aż do tego dnia: ale Kriazetom sie nie po  
dobasz. Wroć sie tedy a idź w pokoin/ a nie  
kol w oczy Kriazetá Filistynskich. I rzekł  
Dawid do Achis/ cożem wżdam wezynil/ y  
cożes obaczyl we mnie sludze twoim od o  
ne<sup>o</sup> dnia Ktoregom był przed oblicznością  
twoia aż do mineysse<sup>o</sup> dnia/ abym nie miał  
iśc/ y walczyć ná nieprzyiaciela Krolá/

páná moiego.

Odpowiedzialowssy Achis/ mowil thát  
do Dawida: Wiem żeś iesth cny a dobry  
przed memi oczyma/ iako ieden Angiot Bo  
ży: Ale Kriazetá Filistynscy powiedzieli/  
Nie wyiejdzie z nami ku potykaniu. A prze  
to wstań ráno ty y sluzebnicy pána twoie  
go/ ktorzy przysli stoba: a wstawssy wno  
cy/ a ietoby świtac iedziecie. Wstał thedy  
Dawid w nocy sam y meżowie iego/ aby  
ráno wyiechali/ a wrocili sie do ziemie Fi  
listynskiej: a Filistynowie ciągneli do Je  
zrael.

Cap: 30.

W niebezpieczeństwie Dawidowey/ Amalechitowie wy  
palili miasto iego Syceleg/ zabrawssy jony/ dzieł  
własności/ Kthore poścignawssy Dawid poraził/  
plony odiał/ Kthore w rowny diał puścił swoim  
wssystkim.

**A** gdy trzeciego dnia przysli Da  
wid y lud iego do miasta swego  
Syceleg/ Amalechitowie iuz by  
li wtarcie wczynili strony polu  
dnia ná miasto Syceleg/ y dobyli Syceleg/  
a zapalili ie. I zabrali w niewola wssysth  
kie niewiasty snie<sup>o</sup>/ od namnieyssego do na  
wiersego: a niezabili wżdy nikogo/ ale po  
imawssy gnali z soba/ a sli droga swoia. A  
gdy przysedł Dawid y meżowie iego do  
miasta/ y nálezi ie áno wypalone/ a jony  
swoie/ y syny/ y corki je zabrano w niewo  
la: podniessli głosy swoje Dawid y lud K  
ro był przy nim/ y ptáli aż prawie wnich  
wstali tzy. Bo była wiedziono w niewola  
y dwie żenie Dawidowe/ Achinoen Jezra  
elietz/ y Abigail żona Nabalá z Karmelu.  
I zaffrasował sie Dawid bázro/ bo go lud  
iego chciał wtamionowac/ y zatosna była  
duśa każdego meża/ dla synow y corek swo  
ich: ale posilił sie Dawid w Pánie Bódze  
swoim.

1. Reg: 27.

I rzekł do Abiatará Káptaná: syná Achi  
melechowego/ wdziey ná mie Effod ( v  
bior Káptanski ). I wtozył Abiatar Effod  
ná Dawida/ y rádził sie Dawid Pána mo  
wiac: Namli gonic te iortzyki: a poimam  
li se czyli nie? I rzekł Pan do niego: Goń  
bo bez wathpienia scigniesz ie/ y odbijesz  
plon. Puścił sse tedy ponich Dawid sam y  
seć set meżow ktorzy przy nim byli/ y przy  
sli aż do strumienia Besor: tam niekto  
rzy z pracowani wstali/ ale Dawid ze c  
termi sly meżow gonit przed sie: bo poz  
stato ich było dwie scie/ ktorzy spracowa  
ni niemogli sie przeprawic przez strumien  
Besor.

1. Reg: 23.

Gene: 14.

1. erem: 41.

I nálezi meżá Egypczyká ná polu/ te

Proue: 25.



## Pierwsze Krieger Królewskie

dy go przywiedli do Dawida: y dali mu chle-  
ba aby iadł/ y pił wodę/ ba y część wezektá  
fig/ także y dwa wezły rożynkow/ ktorzy  
gdy się niaiadł/ wstąpił zaś weń duch iego/  
y ochłodził się: bo już był nieiadł chleba/ a  
ni wody pił/ trzy dni y trzy noc. Także po-  
tym rzekł do niego Dawid: Czyś ty/ skąd/  
a dokąd idziesz? on odpowiedział: Jestem  
ia z Egiptu slugá iednego meżá Amálechi-  
ty/ a zostawił me mój pan/ żem się roznie-  
mógł dziś trzeci dzień. Bosmy byli wtara-  
czeni wczymś od południa Cerethy/ prze-  
ciwko Judzie/ y ku południu Káleff/ y wy-  
paliliśmy Syceleg. Thedy rzekł do niego  
Dawid: Możesz mie przywieść ku tej Hor-  
dzie? on zaś rzekł: przysięś mi na Bogá/  
że mie niezabijesz. ani też wydasz w ręce pa-  
ná mego/ tedy iá ciebie przywiodę do they-  
Zordy. Y przysięgł mu Dawid.

A gdy go przywiodł/ a oni roztarli się  
po wssystkiej ziemi/ iedząc y pójac/ y iáko-  
by dzień swięty obchodząc/ za wssystek on  
plon y tupy/ ktorych byli nábrali w ziemi  
Filistynskiej/ y w ziemi Judskiej. Y był ie-  
Dawid od wieczora do wieczora drugiego  
dnia/ y nieuszedł smich żaden/ iedno tylko  
cztery sta młodzieńców/ ktorzy wskoczy-  
wssy ná Wiełbiady/ y wcieli. Wydát tedy  
Dawid ono wssystko co byli zábrali Amá-  
lechitowie/ y dwie żenie swoje wsiat zaśie.  
Táż nie dostawało żadnego/ od namnię-  
wego do nawietsego/ tháż z synów iáko z  
corek/ y ze wssyech korzyści: a co iedno byli zá-  
rwali/ to wssystko zaśie przywiodł Dawid:  
y zábrał wssystkie trzody y sthádá/ y pedził  
przed obliczem swoim. Y mówili: Tho iest  
plon Dawidow.

Przyciągnat potym Dawid do dwu seth  
meżow onych/ ktorzy zchodzili się pozo-  
stali/ ani mogli iść za Dawidem/ y kazał  
im być zostac przy strumieniu Besor: ci wy-  
šli przeciwko Dawidowi/ y ludu ktorzy  
przy nim był. A przystapili do nich Da-  
wid/ pozdrowił ie spokojnie. Y odpowiada-  
dając każdy maż co nagorszy y nieprawssy z  
onych meżow ktorzy z Dawidem byli/ rzekł:  
Ponieważ że ci niebyli snami/ niedamy im  
też nic z tej korzyści ktorazmy odbili: Ale  
imiey każdy smich dosyc/ ná żenie swoje y  
syniech/ ktorze gdy wezmá niechay ida-  
precz. Ale Dawid powiedział: Nie táż w-  
czynicie bráćia moi/ z temi rzeczámi ktore  
nam Pan Bog dáł/ y strzegł nas/ y te to-  
trzy ktorzy się byli werwali do miásta ná-  
sego dáł w ręce nássę/ ani was żaden wflu-  
cha stháká mowa: bo rowny będzie dział y  
temu ktorzy był wssedł ku bitwie/ y onemu  
ktorzy pozostáł przy brzemionách/ y iedno-  
stáwnie dzielić się beda. Y státo się to ob-  
góś dnia/ za wielkierz y chwale y iáko by

za prawo ná pothym wessło w Isráelu aż  
po dziś dzień.

Wrocit się tedy Dawid do Syceleg/ y  
posłał dary z oney korzyści starssym Jud-  
skim/ przyiacielom swoim/ mówiac: We-  
źmicie stógosławienstwo z plonu nieprzy-  
iacielow/ Páńskich. (A rozesłał te vponin-  
ki) onym ktorzy byli w Betel/ y ktorzy w  
Rámoth ná południe/ y ktorzy w Jether/  
y ktorzy w Aroer/ y ktorzy w Seffámoth/  
y ktorzy w Esthámo/ y ktorzy w Ráchal/  
y ktorzy w mieściech Jerámehel/ y ktorzy  
w mieściech Ceny/ y ktorzy w Záráma/ y  
ktorzy przy ieżierze Asán/ y ktorzy w A-  
thách/ y ktorzy w Zebrom: także inym kto-  
rzy byli ná onych miejscách/ gdzie miesztáł  
Dawid/ y meżowie iego.

Cap: 31.

Saul i syny y wojskiem ná wojnie zginat/ iáto ob-  
ciawssy ná murze obieśsono/ y zbroie iego w Kosiele  
Asárot záwiessono/ A synowie Jábes pochowali cia-  
to Saulowe y synow iego.

**A** Filistynowie lepał walczyli  
przeciwko ludu Isráelskiemu:  
y wcieli meżowie Isráelscy:  
przed Filistyny/ y wpadli pobie-  
ci ná gorze Gelboe. Obroćili się pothym  
Filistynowie ná Saulá y ná syny iego/  
y zábili Jonáthe/ y Abinádábá/ y Mela-  
chisua syny Saulowe/ y wssystká prawie  
walká obroćita się ná Saulá: y pogo-  
niligo strzelcowie/ y był okrutnie zranion  
od nich. Thedy rzekł Saul do Kapienniká  
swego: Wyjmi miecz swoy/ zabijże mie/  
by lepał nie przybiegli ci nieobrzazáncy/ y  
niezabili mie/ nágrawáiac się ze mnie. Y  
niechciał go zabieć Kapiennik iego/ bo był  
prawie sthráchem wielkim porázon. Por-  
wał tedy Saul miecz swoy/ y wpadł náń  
y przebodł się. Co gdy wyrzát Kapien-  
nik iego/ to iest/ że już umárt Saul/ náległ  
thákieś ná swoy miecz/ y umárt snim. Da-  
márt tedy Saul y trzy synowie/ y Kapien-  
nik iego/ y wssystcy meżowie iego spolu/ w  
on dzień.

Obaczyl wssy synowie Isráelscy/ ktorzy  
byli zá padotem/ y zá Jordanem/ że już w-  
cieli meżowie Isráelscy/ a że Saul umárt  
y trzy synowie ie/ opusćili miásta swoje/  
wcieli smich/ a przyszedssy Filistyni/ mie-  
stáli w nich.

Gdy nástát drugi dzień/ przysšli Filistyno-  
wie/ by zwłoczyli odzienie z pobitych/ y ná-  
leżli Saulá y trzy syny iego/ a oni leża ná  
gorze Gelboe. Thedy wćieli głowe Saulo-  
we/ y zewlekli go z zbroie/ y posłali do zie-  
mie Filistynskiej w okot/ aby tho opowia-

Num: 31.  
Deutr: 20.  
Iosue. 8.  
C 22.

Gene: 14.

1. Para: 11

1. Reg: 24

Iudic: 9.

1. Para: 11



## Wchore Kriegi Kroliew: 2. Regum.

1. Reg: 11  
dano w kościelech Bálwánstich/ y między ludźmi. Y powiesili zbroie iego w Bojnicy Astaroth/ á ciáto/ obiesili ná murze Bethsan. Co gdy uslysseli ci co mieszkali w Jabes Galaád/ cokolwiek Filistynowie uczynili Saulowi/ wstali wssystcy meżowie co

mocnieyszy/ y sili cáta noe/ y wzięli ciáto Saulowe/ y ciáta synow iego z murow Bethsan: y wrocili sie do Jabes Galaád/ y popalili ie ogniem: á wzięwssy kości ich/ pogrzebli wlesie Jabes/ y posćili siedm dni.

1. Jerem: 34.

Skonczénie pierwszych Kriag Krolewstich.

**Poczynają sie wtore Kriegi Krolewskie/ ktore Żydowie zowią wtoremi Księgami Samuelowemi. Są o sprawách ludu Izraelskiego pod Krolém Dawidem/ y o iego samego: Maia Kápitul. 24.**

Cap: 1.

Dawid zabiwssy posłał Echora nowinę o śmierci Saulowej przyniosł/ oplakawa Saulá z innymi/ posćiac y przykaszniac/ aby syny Judasie uciono straszyć z tulu.



á bázdo ich wiele wpádssy pomártó: á le tesh y Saul y Jonathás syn iego zbici sa. Rzekł Dawid do onego młodzińca który mu to powiedział: Skąd tho wieś żeby wmart Saul y Jonathás syn iego: Rzekł do niego on młodzienniec: Z tráfunku przyszedłem ná gore Gelboe/ á Saul leżał ná felfelinie swoim: á wozy y iezdni prziblizáli sie ku niemu/ y obroćiwssy sie w tył/ á wyrzawssy mie/ zawolat. Achoremu gdym sie ozwał/ Owo ia jest/ Rzekł: Ktoś ty jest: Od powiedziałem mu: Amalechiteczyc ia jesth. Tedy rzekł do mnie: Stań nádemna á dobiy mie: boćiem teraz w wielkich cięskóściach/ á iesszeć wssystká duszá we mnie jest. Stoiac tedy nád nim zabilem go: bom baczył że ius żyw niebedzie po onym wpadku: á wziętem koronę Echora była ná głowie iego/ y zapone z rámiénia iego/ y przyniozłem tho do ciebie pána moiego.

1. Par: 21.

Wiawssy tedy Dawid ssaty swoje potargat ie ná sobie/ takież wssystcy meżowie ktorzy byli przy nim/ y krzyczeli/ y ptákali/ y posćili áż do wieczórá/ żaluiac Saulá/ y Jonatysyná iego/ y thudzieli ludu páńskiego/ y domu Izraelskiego/ że tak pogineli od mieczá.

2. Reg: 3.  
13.

Rzekł Dawid do młodzińca który mu był te nowine przyniosł. Skądś ty? On odpowiedział/ Jestem syn ciotowietá Amalechitey przychodniá. Rzekł do niego Dawid: Czemuś sie nie bał/ wyciągnąć reki swey/ byś zabit pomázánicá páńskiego: á wezwawssy Dawid iednego z sluzebnikow swoich/ rzekł: Przyssthapiwssy vderz nań. On vderzył go/ áż vmárt. Irzekł ku niemu Dawid: Krew thwojá bádż ná głowie twoie: bo usłhá twoie własne/ mowi ty przeciwko tobie/ mowiąc: Jam zabit pomázánicá páńskiego. I ptákáł Dawid

2. Reg: 4.

Mathe: 12.  
Luce: 19.

R 4

Saulá

1. Reg: 30.

1. Reg: 4.



# Wthore Kriegi Kroliewskie

Mich: 1.

1. Reg: 13.  
14.  
1. Reg: 15.  
16.

Saula y Jonaty syna iego z takim narze-  
kaniem y przykazat aby wzyli synow Ju-  
dskich z tutez iako napisano jest w krye-  
gach sprawiedliwych (ludzi).

A rzekł Dawid: Powrzy Izraelu na te  
ktorzy pomarli na wysokich twoich zranie-  
ni iako thwoi sławni Izraelu na gorach  
twoich pobić sa: iako popadali mój.

Nie powiadać tego w krainie Geth-  
ani na roztayniach Askalonskich: by sie le-  
pać nie weselity stego corki Filistynskie by  
sie nie rozradowaly corki mo obrzezani-  
cow.

Gory Gelboe ani rosta ani deszcz nie spa-  
day na was y niech tam niebada role pier-  
wzych wrodzaiow: Bo tham porzucona  
tarcz mocnych tharcz Saulowa iakoby  
nie byl pomazany oleiem.

Odekrwie zabitych y od thucznosci  
mocnych. Strzata Jonathy nigdy sie  
wstecz nie wrocila a miecz Saulow nie  
darmo sie wracal.

Saul y Jonathas przyiemny y sli-  
czny barzo w żywocie swoim y w smierci thez  
nie sa rozdzieleni: predsy niż Ortowie/  
Mocniejszy niż Lwi.

Corki Israelskie nad Saulem płacze/  
ktory was odziewal w Karmazyn w rosko-  
ssach ktory dodawal przybiorow złotych/  
tu ozdobie wassy.

Jakoż padli Mocni na boiu: Jonathas  
na wysokich twoich zabity jest.

Zal mi cie bracie moy Jonathas sli-  
czny barzo a przyiemniejszy nad miosc nie-  
wiescia.

Jako matka miluje iednego syna swoje-  
go takem ia ciebie milowal.

Jakoż padli duzy y zagineta zbroia wo-  
ienna.

## Cap: 2.

Dawida w Hebron Dom Judski pomazal na Kro-  
lestwo a Isbozetha syna Saulowego pomazal na  
Krolestwo Israel co wczynito wielka trwoze y bith-  
we.

1. Reg: 23.  
2. Reg: 5.

**N** Othym radzil sie Dawid Pana  
mowiac: Namli iachac do kro-  
rego miasta Judskiego: A rzekł  
Pan do niego: Joz. A rzekł Da-  
wid: Do ktoregoz miasta wstapie: Odpo-  
wiedzial temu: do Hebron. Jachali thedy  
Dawid y dwie zenie iego Achinoen Jesra-  
elitka y Abigail zona Nabalá Karmelity:  
ale y meze ktorzy przy niem byli wzial Da-  
wid z soba kazdego z domem swoim: y mie-  
skali w miasteczkach okoto Hebron. I ze-  
sli sie mezowie Judscy y pomazali sobie  
Dawida aby Krolowal pokoleniem Jud-  
skim.

Powiedziano potym Dawidowi ze me-  
zowie z Jabes Galaad pogrzebli Saula.  
Tedy poslat Dawid posly swe do mezo-  
w Jabes Galaad y wskazal do nich: Stogo-  
slawieniemcie wy od Pana ktorzyście w-  
czynili miłosierdzie tho z panem wassy-  
m Saulem: jesteście go pochowali. A thera-  
z oddac wam Pan za tho miłosierdzie y  
prawde alec y ia tez okaz wam łaskę prze-  
to jesteście te rzecz wczynili. Wiech sie posi-  
laja rece wasze y badzcie syny mocnosci:  
bo aczkolwie umart Pan was Saul: wssak  
jeć mnie pomazal dom Judski sobie za  
Krola.

Abner tepak syn Nerow / Hetman Ry-  
cerstwa Saulowego / wzial Isbozetha sy-  
na Saulowego y iezdzil z niem po Obo-  
ziech y posthanowil go Krolow nad Ga-  
laad y nad Assury y nad Jesrael y nad  
Efraim y nad Beniamin y nad wssysth-  
kim ludem Israelskim. Czerdziesci lath  
mial Isbozeth syn Saulow gdy iat Krol-  
ow nad Israelem a Krolowal dwie lecie.  
A sam tytko dom Judski stat przy Dawi-  
dzie. A byla liczba dni ktorych mieszkal Da-  
wid Krolowac w Hebron nad domem Jud-  
skim siedm lat y fiesc kriezycow.

A wyiachal Abner syn Nerow y sluzeb-  
nicy Isbozethowi syna Saulowego z obo-  
zu do Gabaon. Joab tez syn Sarwiew y slu-  
zebnicy Dawidowi wyiechali y zaiachali  
im w stawu Gabaon. A gdy sie thak spotu-  
ziachali staneli przeciw sobie iedni z ied-  
ne strome stawu a drudzy z drugiey. A rzekł  
Abner do Joaba: Wiech wstana miodzien-  
cy a igraia przed nami. Odpowiedzial Jo-  
ab: niechaj wstana: I powstalo dwanaście  
mezo- w z pokolenia Beniaminowe / z stro-  
ny Isbozeth syna Saulowe: a druga dwa-  
nascie z sluzebnikow Dawidowych. Te-  
dy kazdy z nich wiawssy swego rownie-  
za glowe / zawadzil mieczem w bok przeciw-  
nego y padli wssyscy spolu: y nazwano  
imie miesca onego / pole mocnych w Ga-  
baon. Istoczyla sie woyna dosc wielka w  
ten dzien: A wciel Abner y mezowie Isra-  
elscy przed sluzebniki Dawidowemi. A by-  
li tam trzey synowie Sarwiew: Joab / Abi-  
sai y Asahel: A ten Asahel byl biegaacz bar-  
zo predki iakoby iedna sarna ktora po le-  
sie chodzi. Ten Asahel puscił sie po Abne-  
rze ani wstapil na prawo ani na lewo /  
by niemiat gonit Abnera. Ogladnal sie te-  
dy Abner za sie y rzekł: Tys to Asahel: On  
odpowiedzial: Ja jestem. Rzekł do niego  
Abner: Pusć sie na prawo albo na lewo a  
poimay iednego z miodziencow a weźmi  
sobie korzysć z nie. Ale Asahel spusć nie  
chcial by go niemiat gonit a przynagląc.  
Po wthore rzekł Abner do Asahela: Joz.

1. Reg: 31.

2. Reg: 5.

1. Para: 2.

precz



## 2. Regum.

precz / a nie goń mie / bym cie lepał nie mu-  
siał przebić ku ziemi / pothym bych nie  
mogł podnieść oczu swych na Joabá brá-  
tá twego. On go w thym wsluchac wzgar-  
dził / ani chciał wstąpić. Oderzyl nań tedy  
Abner / odwróciwszy oścież y przebit ił  
przez trzosi / y tamże umarł: a wszyscy kto-  
rzy sli mimo tho miejsce gdzie Azahel był  
padł y umarł / zastawiali sie. Ale gdy gonili  
Joab y Abisai wciekającego Abnera / zaś-  
to słońce: A przysli aż do wierzchu wiedze-  
nia wody / ktorzy iest przeciwo padolowi /  
y drodze na puszczy Gabaon.

Zebrałi sie tedy synowie Beniamin  
do Abnera / y stoczywszy sie wieden zuff-  
staneli na wierzchu iedney gory. I zawolat  
Abner na Joabá mowiac: A wiec do wpad-  
ku a wytracenia miecz thwoy mordować  
nie przestanie: A zaś nie wiesz że bázno nie  
bezpieczna iest rozpacz: Dotadze nie rozka-  
żesz ludu swemu żeby przesthat gonić brá-  
ciey swoiey. Tedy rzekł Joab: Synowie Pan-  
bys to był rano mowit / przesthat by był lud  
moy gonić brata swego. Oderzyl tedy Jo-  
ab w trabe / y staneto wszystko woysko / ani  
gonili daley Israella / ani sie też potykali.

Isiedł Abner z ludem swym przez polá  
Moabskie / całuchna one noc: y przeprawi-  
li sie przez Jordan / a przeszedłszy wszystkie  
Bethoron / przysli do obozu. A Joab wro-  
cił sie też opuściwszy Abnera / y zebrał on  
wszystek lud: y niedostało z sluzebnikow Da-  
widowych dziurietchnasćie meżow / krom  
Azahela. A sludzy Dawidowi / porażili z  
Beniamin / y z meżow ktorzy byli z Abner:  
trzy sta y sześć dziesiat meżow / ktorzy y po-  
marli. Wzieli też Azahela / y pogrzebli go  
w grobie oycá iego w Bethleem: y sli ca-  
ła noc / Joab y meżowie ktorzy przy niem  
byli / a o switanu przysli do Hebron.

### Cap: 3.

Abner rozgniewawssy sie na Krolá Isbozeth / wci-  
nił przymierze z Dawidem / y odprowadzwszy Mi-  
chol / gdy Israellity zbierali do Dawida / zabito od Jo-  
abá / na ktorého Dawid zgniewał się / y zewnowie  
plakał Abnera.

**B**ył rostył przez dlugi czas mie-  
dzy domem Dawidowym / y do-  
mem Saulowym: Dawid mno-  
żac sie / a zawżdy tym silniejszy  
sie stawat: A dom lepał Saulow im daley  
tym wiecey schodzac. A narodzito sie sy-  
now Dawidowi w Hebron: A był pierwo-  
rodny iego imieniem Amnon / z Achinoem  
Israellitki. A po niem Cheleab / z Abigail żo-  
ny Nabalá Karmelity: a trzeci Absalon / z

stiego: a czwarty Adonias syn z Hagith /  
Piary Saffacias / syn Abithal / Szosty też  
Jethraam z Egle żony Dawidowej / ci sy-  
nowie narodzili sie byli Dawidowi w He-  
bron.

Gdy tak tedy była walka między domem  
Saulowym / y domem Dawidowym: Ab-  
ner syn Nerow rządził dom Saulow. A  
była iefcze Saulowi natożnica imieniem  
Respha / cora Achia / tedy wssedł do niey Ab-  
ner. A rzekł Isbozeth do Abnera: Prze-  
czes wssedł do natożnice oycá moiego:  
On rozgniewawssy sie przezlił prze to slo-  
wo Isbozethowe / odpowiedział. A coż  
wiecem ia iest dziś psia głowa przeciwo  
Judskiemu pokoleniu: ktorym uczynił mi-  
tosierdzie z domem Saulowym oycá twe-  
go / nad krácia y nad powinowatemi iego  
a nie wydatem cie w rece Dawidowe: a ty  
nalazles we mnie dziś co byś karat o the-  
niewiaste: To uczyn Boże Abnerowi / a to  
przyday / iesli nie uczynie thát z Dawidem  
iako mu Pan Bog przysięgi / aby było  
przeniesione Krolestwo z domu Saulowe-  
go / a wyniosła sie stolica Dawidowa nad  
ludem Israelskim / y nad Judskim / od Dan  
aż do Bersabee. A nie mogł mu nic odpo-  
wiedzieć / iż sie go bát.

Poslat tedy Abner posly do Dawida o-  
sie do Hebron / mowiac: Czyja iest ziemia:  
żeby mowili / uczyni semna przyacielsstwo /  
a bedzie reká moia stoba / y nawiodę ku to-  
bie wszystkie lud Israelski. Odpowiedział  
Dawid: Bázno dobrze. Ja wdziatam sto-  
ba przyacielsstwo: ale iedney rzeczy proste  
od ciebie / rzekac: Nie pierwey ogladaś o-  
blicza mego / ażbyś mi przywiódł Michol  
corkę Saulow: thát przydzieś a ogladaś  
mnie. Poslat tedy Dawid posly swe do Isbo-  
et syná Saulow / mowiac: Wroc mi żone  
moie Michol / ktoram sobie poslubit stem  
obrzezántow Filistynskich. A poslat Isbo-  
zeth po Michol / y wziat ia od meżá iey Gál-  
tyela syná Laia. A sedł za nią mażiey pła-  
czac / aż do Bahurym: Tedy rzekł do niego  
Abner: Idź / a wroc sie / y wrocit sie. Uczyni-  
ł potym rzecz Abner do starszych Israel-  
skich / mowiac: Thát wczorá iako y trzeci  
dzień / stahaliście o tho / aby Dawid Krol  
wat nad wami. Przetos teraz uczynicie  
tho / bo Pan mowil do Dawida tymi slo-  
wy: Przez rekę slugi mego Dawida / wy-  
bawie lud moy z rekí Filistynskich / y ze w-  
szech nieprzyaciót iego. Mowil też potym  
toż Abner do pokolenia Beniaminowego.  
A sedł aby mowit z Dawidem w Hebron /  
a powiedziat mu te wszystkie rzeczy kthore  
sie podobaty ludu Israelskiemu y thudzieli  
wszystkiemu Beniaminowi. A przysedł  
do Dawida do Hebron ze dwudziestá me-  
żow:

1. Reg: 15.  
w 16.

1. Reg: 18.

1. Reg: 25.

1. Para: 5.

2. Reg: 5.

2. Reg: 27.

2 ił

żow:



## Wchore Kriegi Kroliewskie

zow: A sprawil Dawid na Abnera y na me  
ze iego ktorzy byli snim przysli/ gody. Po-  
tym rzekl Abner do Dawida: Wstane/ a  
poyde/ ze zbiorze ku tobie panu memu Kro-  
lowi/ wssystek lud Isralski/ y wstapie sto-  
ba w przymierze/ ze bedzie wssiem rosta-  
zowat/ iak os tego zada dusa twoia.

A gdy ius Dawid odprowadzil Abnera/  
a on odssedl w pokoiu od niego/ thudzie  
przysli sluzebnicy Dawidowi y Joabowi  
pobiwssy lotry/ z korzyscia a plonem bar-  
zo wielkim. Na ten czas Abner niebil przy  
Dawidzie w Hebron/ bo go ius byl puscił  
od siebie/ y odiachat byl w pokoiu. A Joab  
y wssystko woysko kchore bylo przy nim/  
potym byli przysli: Tedy bylo powiedzia-  
no Joabowi: ze Abner syn Nerow byl v  
Krola Dawida/ y puscił od siebie w poko-  
iu y odiachat. Wssedl potym Joab do Kro-  
la/ y rzekl: Cozesz tho wdzialat: Oto przy-  
sedl Abner do ciebie: Czemus go puscił ze  
zas odiachat: Za niewiesi ze Abner syn Ne-  
row/ przeto przysedl do ciebie aby cie pod-  
sedl/ a zeby wiedzial wyscie twoie y we-  
scie twoie/ aby wssystko wiedzial co czynisz:  
Wssedl pothym Joab od Dawida/ y po-  
slat posly po Abnerze/ y odwabil go zasje  
od cysterny Syra/ za niewiadomoscia Da-  
widowa. A gdy sie wrocil Abner do He-  
bron/ odwiodl go Joab osobliwie do posa-  
rod brony/ aby snim mowil na chytrosci:  
A tamze przebit gi w trzossia/ y vmart iesth  
y pomscil sie Joab krowie Azahela bratha  
swego. Co gdy vssylat Dawid/ ze sie thaka  
rzeci stala/ rzekl: Uciesthem ia winien y  
Krolestwo moie przed Bogiem na wieki/  
krowie Abnera syna Nerowego/ a niech ta  
krew przydzie na glowe Joabowe/ y na  
wssysthek dom oyci iego: a niech nie v-  
stawa z domu Joabowego cierpiacy ply-  
nienie nasienia/ y tredowathy/ y trzy-  
maiacy wrzecliono/ y padaiacy od mie-  
cja/ y potrzebiacy chleba. A thak Jo-  
ab y Abisai brat iego zabili Abnera/ prze-  
to yz byl zabil Azahela brata ich w Gabaa-  
on na bitwie.

A rzekl Dawid do Joaba/ y do wssysth-  
kie ludu ktory byl snim: Podrzycie sacy na  
sobie/ a obwinicie sie w wory/ placzcie pier-  
wey nizli bedzie pogrzebion Abner. A sedl  
Krol Dawid sam za marami. A gdy po-  
grzebli Abnera w Hebron/ podniosl Krol  
Dawid glos swoy y plakat nad grobem Ab-  
nerowym: plakat tesh y wssystek lud. A na-  
rzekaiac Krol y placzac Abnera/ rzekl: Li-  
taci Abner tak nieumart iako zwykli mrze-  
ludzie nisczemni. Rece twoie nie sa zwia-  
zane/ y nogi twoie nie sa okowami scias-  
gnione: ale iako zwykli wpadac od snoro-  
nieprawosci/ takesz thy wpadl. Thakze zas

wssystek lud plakat nad nim.

A gdy sie ius wrocilo y zeslo wssystko  
mnostwo aby iedli z Dawidem/ poti iesh-  
cze byl iasny dzien/ przyslagl Dawid/ mo-  
wiac: Tho mi niechay Bog wezyni/ a tho  
niech na mie dopusci/ iesli dzis przed za-  
chodem slonca chleba skosthuie/ abo czego  
inego. A wssystek lud tho slysat/ y podobal-  
to sie im wssystko co czynil Krol przed ob-  
licznoscia wssystkiego ludu. Na then czas  
vznal wssystek lud pospolity/ tudzie y wssy-  
stek lud Isralski/ ze sie ono zabicie Abne-  
ra syna Nerowe nie stalo za wola y wiado-  
moscia Krolewska. Rzekl tesh zas Krol do  
slug swoich: zasz niewiecie ze Arie a na-  
wierse wpadlo dzis miedzy ludem Israel-  
skim: A iam ieszcze rozkosny y namazany  
Krol: A mezwie ci synowie Sarwie cie-  
scy mi sa: Ucieh Pan odptaci temu kto zle  
czyni/ wedlug zlosci iego.

### Cap. 4.

Baana y Rechab zabiwssy we spiaceli Isbozetha  
glowe iego do Dawida przyniesli/ kchore miasto za-  
placy kazal pobic.

**S**tyssat pothym Isbozeth syn  
Saulow/ ze Abner zabil w He-  
bron/ y wpadly mu prawie rece  
iego/ y wssystek lud Isralski za-  
trwozyl soba. A syn Saulow mial na then  
czas dwu mezow przelozonych nad lotry/  
imie iednemu Baana/ a imie drugiemu  
Rechab: synowie Kemmonowi Beroth-  
czyta/ z synow Beniamin: Bo y Beroth po-  
liciono bylo w Beniamin: A vcieli byli  
Berothczykowle do Gethaim/ tamze byli  
przychodniami az do onego czasu.

A mial Jonata syn Saulow/ syna mble-  
go na nogi: Abowiem na on czas mu piec-  
lat bylo/ gdy przysedl posel z Jezrael/ ze  
zabici Saul y Jonata. Na then czas por-  
wawssy ono dziecie mamka iego/ vcie-  
kalo: a gdy predko slla vciekaiac/ powalila  
sie snim/ y thakze sthat sie chromym: a  
mial imie Nisibozeth. Tedy przysedssy sy-  
nowie Kemmonowi Berothczyta/ Rechab  
y Baana/ wessli o poludniu gdy dzien go-  
racy byl/ do domu Isbosetowe: ktory spat  
na tozu swoim w potudnie. A odwierna do  
mu iego wycyscacia pssenice/ zasnela. We-  
ssli tedy do domu pothaiennimie/ zbieraiac  
ktosy psseniczne/ y przebili go w trzossia/  
Rechab y Baana brath iego/ y vcieli. A  
gdy byli wessli do domu on spat na tozu  
swoim na pokoiu swym/ a oni ranivssy za-  
bili go: a wziawssy glowe ie/ slli droga po-  
puszcley cata noc/ y przyniesli glowe Isbo-  
zetowe do Dawida do Hebron: A rzekli do

Krolas

3. Reg: 2.  
Iudic: 3.

Danie: 13.  
Acto: 20.

1. Reg: 2.

2. Reg: 1.  
13.

1. Para: 2.

2. Reg: 9.

2. Reg: 2.



## 2. Regum.

Krola: Oto głowa Iſbozetha ſyná Sau-  
lowego nieprzyaciela twego/ który ſukát  
duſe thwoiey: á dat Pan pánu náſſemu  
Krolowi pomſtke dzisia nád Saulem y  
nád pothomſtwem iego.

1. Reg: 1.

Tedy odpowiadáiac Dawid Rechábo-  
wi y Báánowi brátu iego: ſynom Kemmo  
ná Berothczytá/ rzekł do nich: Żywie Pan  
Kthory wyzwolit duſe moie ze wſſelákie  
go wáſtku/ yż onego Kthory mi był nowi-  
ze przynioſł/ że był zabít Saul: Kthory miał  
zá tho żeby mi ſie thym zachował/ żem go  
poimát y zabít w mieſcie Syceleg/ Ktores  
mu było trzeba dáć zaptáté zá poſeſtſtwo:  
daleko wiecey teraz/ gdy ludzie niecnocli-  
wi zabili mezá niewinnego w domu iego/  
ná tożu ſwoim/ bede ſukát Ktwie iego z rák  
wáſſych/ á zgtádze was z žiemie. Przyka-  
zał tedy Dawid ſlugom ſwoim/ y zabili ie:  
A obciawſſy rece y nogi ich/ zawiſili ie  
nád ſháwem y Hebron: á głowe Iſboze-  
towe wſiawſſy pochowali w grobie Abne-  
rowym w Hebron.

2. Reg: 3.

### Cap: 5.

Pomiano Dawida ná Kroleſtvo nád wſſyſkim  
ludem Iſraélſkim/ on wygnawſſy Jebuzejczytá Sy-  
on zámieſt wſiat/ y táim mieſtá zbudowawſſy dom/  
inych jon napoymował/ Synow náptodził/ ſiliſty  
ny dwa kroć poráſł.

**S**zeſli ſie wſſyſkie pokolenia Iſ-  
raélſkie ku Dawidowi do Heb-  
ron/ mowiąc: Otho my ieſteſmy  
koſc thwojá/ y ciáto twoie/ ále y  
wczorá y ongi gdy Saul Krolował nád ná-  
mi/ tys wyrwodził y záſie prziwodził lud Iſ-  
raélſki. A Pan Bog teſz rzekł do ciebie: Ty  
bedzieſ pást lud moy Iſraélſki/ y ty bedzieſ  
wodzem iego. Przysli tákie y ſtárfy ludu  
Iſraélſkiego do Krolá do Hebron/ y wczý-  
nit z nimi Krol Dawid przymierze w He-  
bron przed Pánem: A pomázali Dawidá  
ná Kroleſtvo nád ludem Iſraélſkim. We  
trzydzieſci lat był Dawid/ gdy iá Krol  
wáć: á Krolował czterdzieſci lat. W Heb-  
ron Krolował nád pokoleniem Juda ſiedm  
lat/ y ſſeſć krzeżycow: á w Jeruſálem Krol  
ował trzydzieſci y trzy láta/ nád wſſyſtſ-  
kiem ludem Iſraélſkim y Judſkim.

1. Para: 12.  
C 13.

2. Reg: 2.

A wyiáchał Krol Dawid/ y wſſyſcy me-  
ſowie ktorzy przy nim byli/ w Jeruſálem:  
przeciw Jebuzeuſſowi Kthory w žiemni prze-  
bywał: A powiedziano Dawidowi od Je-  
buzeczycow: Nie wnidzieſ ſám ieſli nie  
wygtádziſ ſlepych y chromych/ mowiacych:  
Nie wnidzie tu Dawid. A dobył Dawid  
zámku Syon/ á to ieſt miáſto Dawidowe.  
A obiecał był onegoż dnia Dawid y poſtá-

nowit zaptáté onemu/ Kthoby iedno zabít  
Jebuzeuſſá/ y Kthoryby ſie dotknát rymien  
ná dáchach/ y pobít ſlepe y chrome/ Ktorzy  
nienawidzili Dawidá. Schadze wroſlo  
przysłowie/ Slepí y chromi nie wnidá do  
koſciotá. A mieſtáł Dawid ná zámku Sy-  
on/ á názwát gy miáſtem Dawidowym: y  
obtoczył y w koto przykopa we wnatrz. A  
chodzil mnożac ſie y roſnac/ A Pan Bog  
zaſtepow był zniem.

1. Para: 12.

Leuiti: 21.

1. Par: 15.

Poſtáł teſz Hyráim Krol Tyrſki ſwe poſly  
do Dawidá/ y drzewá Cedrowe/ y rzemie-  
ſniki cieſle y murárze: y zbudowali dom  
Dawidowi. A poznát Dawid że go Pan  
Bog potwierdził aby był Kroleſm Iſraél-  
ſkim/ áże wynioſł Kroleſtvo iego nád lu-  
dem ſwym Iſraélſkim. Przertho poiat ſobie  
wiecey jon y natożnic z Jeruſálem/ gdy iuż  
był wyſſedł z Hebron: A národzili ſie Da-  
widowi ini ſynowie y corki: A te ſa imioná  
iego ſynow ktorzy ſie mu zrodzili w Jeru-  
ſálem. Sámua/ Sobab/ Náchan/ Sáló-  
mon/ Jebáhár/ Helifua/ Neſſeg/ Jáſia/  
Helifamá/ Heliodá/ y Heliffálerth.

2. Reg: 5.

1. Para: 3.

Wſſyſeli teſz to ſiliſtynowie/ iſ pomázá-  
no Dawidá ná Kroleſtvo nád Iſraelem:  
tedy wybráli ſie wſſyſcy aby ſukáli Dawi-  
dá. Co gdy wſſyſłat Dawid z ſhapit ná za-  
mek: A ſiliſtynowie przyciągnawſſy/ poto-  
żyli ſie w padole Báſſáim. A rádził ſie Da-  
wid Pána mowiąc: Jeſli mam wyiáchać  
przeciw ſiliſtynom: A daſſi mi ſe w rece/  
Odpowiedziát Pan Dawidowi/ Wyiedź:  
ſoć ie wydam w rece twoie. Przyciągnát  
tedy Dawid do Báálſáráſim/ y poráził tam  
ſiliſtyny y rzekł: Rozdzielił Pan przebe-  
mna nieprzyacioly moie/ iáko ſie dziela  
wody. Stad że ná zwano ono mieſce/ Bá-  
álſſárazym. Jodbiegli tam ſiliſtynowie  
ſtrugatek ſwoich/ Ktores zábrát Dawid y  
meżowie iego.

1. Reg: 23.

2. Reg: 2.

C 5.

Jeſſeje po wtore przytożyli ſiliſtynowie  
myſli/ y przyciągneli á pokádli ſie w pado-  
le Báſſáim. Rádził ſie teſy ná then czás  
Dawid Pána/ Namli wyciągnąć przeci-  
wko ſiliſtynom: á daſſi ie w rece moie/  
Pan mu odpowiedziát. Nie wyieźdżay  
przeciwko im/ ále obeydź ie w koto z tytu/  
y przydzieſ ná nie z thytu przeciwko onym  
gruſſkam. A gdy wſſyſyſ gtoſ odráżáacy  
ſie ná wierzchu gruſek/ ná then czás vde-  
rzyſ ná nie: ábowiem w ten czás poydzie  
przed thoba Pan/ aby poráził woýſká ſi-  
liſtynſkie. Táke uczynił Dawid/ iáko mu  
był Pan roſkázat/ y bił ſiliſtyny ob Gábáá  
áż byſ przyſedł do Gezer.

1. Par: 15.

1. Reg: 23.

2. Reg: 2.

C 5.

### Cap: 6.

A uſſy Przywie



# Wchore Kriegi Kroliewskie

Przywiesli Arche z domu Abinadabowego / zabili Bog Ozy ze sie dostal Archy / przelozyl ja zostawili w domu Obed / Potym ja zasz do Jerusalem przy- prowadzili / a gdy przed nia Dawid tancuie / Michol z ona tego smiala sie z mego / za co starana nieplod- noscia.

1. Para: 14.



Brat zaszie Dawid wssystkie co wyborniejsze z ludu Israelskie- go / trzy dziesci tysiecy. A ruszyl sie Dawid / y ciagnal wssysthek lud ktory byl przy niem z mezo- w Judskich: aby przwiezli Arche Boza / nad ktora wzy wano iesh imie Pana Boga zastepow- siedzacego na cherubinie nad nia. A w- tozyl Arche Boza na nowy woz: y wiezli ja do domu Aminadaba / ktory byl w Ga- baa: A Oza y Achio synowie Aminadaba / wiezli on woz nowy. A gdy ja wzeli z do- mu Aminadabowego / ktory byl w Gabaa strzegac Archi Bozey / Achio siedl przed Ar- cha Boza.

1. Reg: 6.

1. Reg: 7.

Dawid lepal y wssystek lud Israelski grali przed Panem na rozmaitych instrumen- tach foremnie sprawnionych / na harfie / na Geslach / na Hebniech / na Korneciech / na Cymbalech. A gdy inz przysli na grunt Flachorow / wyciegnal Oza reke swa y zasz dzierzal Arche Boza: Bo sie tarli wotowie y nachylita sie byla Archá Boza. A tak roz- gniewat sie Pan barzo na Oza / y zara- zit go prze iego wpor: ktory tamze umart v Archy Bozey. A zafasowat sie Dawid przeto / ze Pan zabil Oze / y nazwano iesh miejsce ono / zabicie Ozy: az po dzis dzien.

1. Para: 14.

Num: 4.

Tedy vlekł sie barzo Dawid Pana w on dzien / mowiac: Jakoz wnidzie do mnie Ar- cha Panska: y niechciat dac wprowadzie Archy Panskiej do siebie w miasto Dawid: ale ia obroci do domu Obededom Getey- czyka. A trwata Archá Panska w domu O- bededom Getheyczyka przez trzy kriezyce / y blagoslawil Pan Obededom y wssystkie- mu domomowi iego. Potym powiedziano Krolowi Dawidowi / iz blagoslawil Pan domowi Obededom / y wssystkim rzecjam iego dla Archy Bozey. Tedy rzekl Dawid: Poyde / a przyprowadze zasz Arche Boza z blagoslawienstwem do domu moiego. Po- sedl tedy Dawid / y wzial Arche Boza z do- mu Obededom / do miasta Dawidowego z radością: a bylo z nim tych co niesli Arche Boza siedm zord / y na osiare bycy y owce. A ci co niesli Arche Panska co ssesi krolow- stapili / to offiarowali Wotu / Owce / y Ba- rana / a Dawid lepal grat na harfie. zawie- soney na ramieniu / a ze wssysthkiey mo- cy skatal przed Panem: ale Dawid byl ob- leczony w Effod / (sate kaptanska) Iniana: Takze y Dawid y wssysthek dom Israelski

1. Para: 16.

prowadzili Arche testamentu Panskiego / z wykrzykaniem wesolym y z trabami.

A gdy inz wessla Archá Panska do mia- sta Dawidowego / Michol dziewczka Saul- lowa wygladac z okna / Wyzratala Krola Dawida / wyskakuiac y tancuiacego przed Panem / y wzgardzila im w sercu swoim. Wnieśli tedy Arche Panska / y polozyli ja na miejscu swoim w poszrodku namiotku / ktory byl Dawid dla niey rozbit: A offiaro- wat Dawid zupełne offiary y tudziez spo- kojne / przed Panem. A gdy dokonat tych tam offiar zupełnych y spokojnych / blago- slawil ludu w imie Pana Boga zastepow / A rozdat wsciornkiemu mnostwu Israe- lskiemu / tak mezo- w iako niewiescie / po bo- chnie chleba / y po iedney pieczeney Baro- towey / y po kotaczu w Olein smazonym: takze rozsedl sie wssystek lud / kazdy do do- mu swojego.

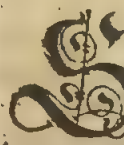
1. Par: 16.

17.

A Dawid takiez wrocil sie aby blagosla- wil domowi swemu: A wyszedly Michol corka Saulowa przeciwko Dawidowi / rzekla: O iako zacny byl dzis Krol Israe- lski / odkrywaiac sie przed dziewczkami sluz- bnikow swoich / a odkrywaiac sie nie in- czej iako gdy by sie odkrywaiac ieden blazen. Rzekl Dawid do Michol: zywie Pan iz be- de grat przed Panem ktory mie obrat racz- ey niz ojca tweo / y nissli wssystek dom iego / a przykazat mi abym byl Kriazeciem nad ludem Panskim w Israelu / a bede grat / y stane sie podlefsym y nissym wiecey ni- zlim byl: a bede ponizonym w oczach mo- ich: a z dziewczkami o ktorych es mowila / zacieysym sie wkaze. Przetoz Michol cor- ce Saulowey / nie narodzil sie syn az do dnia smierci iey.

## Cap: 7.

Wmyslil byl Dawid Bogu Kosciol budowac / ale mu Bog tego nie dopuscil / iedno mu oznaymil ze go- mial syn iego budowac.



Tato sie potym gdy byl vsiadł Krol w domu swoim / a Pan dat mu byl pokoy zewsad od wsciornasthkich nieprzyiaciot iego / rzekl do Nathan proroka: Baczysze iz ia mieskam w domu Cedrowym / a Ar- cha Boza stoi miedzy storami: Tedy rzekl Nathan do Krola: wssystko co masz w ser- cu swoim / Idz wczynze / boe Pan stoba iesh. A stalo sie teyze nocy / a oto mowa Panska do Nathan proroka / mowiac: Idz mowze do slugi mego Dawida. Tho mowi Pan: A wiec thy bedzies mi budowal dom na mieskanie: Bo nie mieszkaciem ia w do- mu od onego dnia / ktoregom wyrwiodl lud

1. Par: 18.

2. Reg: 10.

1. Para: 23.

Esate. 66.

Israelski



## 2. Regum.

Israelski z ziemie Egipskiej / aż do tego dnia: ałem chadzał w przybytku y w namiocie / po wszystkich miejscach przez Egiptem / siedzi ze wsem ludem synow Israelskich / a zamkedy rzekł do którego pokolenia Israelskiego / ktorému rozkazał / aby piasło lud moy Israelski / mówiac: Czemus mi nie zbudował domu Cedrowego: A tak y teraz to powiesz słudze memu Dawidowi. Toć powiada Pan zastepow: Jam cie wzial z passey gdys chodzil za trzodami / abys był Wodzem nad ludem moim Israelskim / y bytem sħoba wssedy gdieś sie kolwie obrocił / y wybiłem wssystkie nieprzyjacioly twoie z oblicza twego: y wczynitemci zawotanie wielkie / według zawotania wielkich ludzi ktorzy sa na zemi. A ztoże miejsce ludu moiemu Israelskiemu / y bede go szczepił / y bede z niem mieszkał / a nie będzie sie wiecey trwożył: ani przytoż (myśli) synowie nie cnothliwi / aby go mieli trapić iako pierwey / od onego dnia ktoregom postanowił Sedzie nad ludem moim Israelskim: y damci pokoy od wsszech nieprzyjacioly thwoich. A opowiadać tho Pan: żeć Pan dom ma wczynić.

A gdy sie wypelnia dni twoie / a zagniesz z ocy twemi / wzbudze plemie twoie po tobie / ktore wymidzie z żywota twego / y wmoenie Krolestwo ie. Ten zbuduje dom imieniu memu / y wstano wie Thron Krolestwa iego / aż na wieki. Ja mu bede za oycą / a on mi będzie za syną: ktory iesli co nie prawe / go wczyni / bede go karał rozga iako y inne meze / y plagami synow ludzkich. Ale mto sierdzia swego nieodeymie od niego / thak iakom odiał od Saula / ktoregom zgładził od oblicza moiego. A będzie wierny dom thwoy / y Krolestwo twoie na wieki przed obliczem twym / y Tron twoy będzie staty wstawicznie. Według tych wssystkich slow / y według zupełnego widzenia tego / tak mówił Natan do Dawida.

Wssedł pothym Dawid Krol / a wsiadłszy przed Panem / rzekł: Cożem ja iesi Panie Boże moy / y co za dom moy / żeś mie aż ktemu przywiódł: Ale y thoc sie ieszcze mało byd zdáło przed oblicznością thwoia Panie Boże / yżes mówił y o domu służebniká twego na dlugi czas: bowiemci tho iesi prawo Adámowe Panie Boże moy. A coś tedy ieszcze może wiecey przydać Dawid / żeby miał mówić do ciebie: abowiem ty znaś sluge twego Panie Boże moy. Dla słowa twego / a według sercá twego / wczynites wssystkie te wielmożne rzeczy / tak że byś ie oznaymł słudze twemu. Dla tegoż wielmożnymes sie okazał Panie Boże / iż nie iesi rowny tobie / ani iesi Bog proz / ciebie / między wssystkimi cożmy kolwie

lysseli o nich wśami naszymi. A ktoryś też iesi lud takowy iako twoy lud Israelski na ziemi / dla ktorego siedł Bog aby gi sobie wykupił za lud / y wczynił sobie imie / a czynił im wielkie rzeczy y strasliwe na ziemi od obliczności ludu twego (trácać pogány) ktoryś sobie wykupił z Egiptu od ludu y od Boga iego: Abowiem wmochnies sobie lud twoy Israelski za lud wieczny / a ty Panie Boże sħates sie mu za Boga. A tak teraz Panie Boże / slowo ktoreś mówił nad sluga twoim / y nad domem ie / wzbudź na wieki: a wczyni iakos mówił / aby by to wielbiono imie twoie na wieki / a żeby mówiono / Pan Bog zastepow / Bog nad ludem Israelskim. A dom slugi twego Dawida / będzie wpewnion przed Panem / boś ty Panie zastepow / obwieścił vcho slugi twego mówiac: Zbudujeć dom: dla tego sposobił sluga thwoy serce swoje / aby sie modlił thá modlitwa. Theraz tedy Panie Boże / ty ieses Bog / a słowa twoie beda prawdziwe: Abowiem mówites do slugi swego tak dobre rzeczy. Pocznis ius / a bto gossław domowi slugi thwego / aby był na wieki przed toba: żeś thy Panie Boże mówił: Błogosławieniem twoim będzie bto gossławion dom slugi twego na wieki.

### Cap. 8.

O wyścieście cieszym Dawidowym nad okolicznymi nieprzyjacioly / y o porządowaniu Krolá Tona z pofortuniemia Dawida / y o wżednikach iego.



Státo sie potym / poraził Dawid Filistiny / y stłumit ie: A wydarł Dawid wodze danieli z ręki Filistynskiej. Poraził też lud Moabski / y pomierzył ie po wzrostem (pomiarem) zrownawssy wssystko z ziemia: A wymierzał ie dwiema pomiary / iednym ku zátroceniu / a drugim ku ożywianiu: A sħat sie lud Moabski / sluga a poddanym Dawidowym / pod pewna dania. Poraził theś Dawid Adádezerá syná Koobowego Krolá Sobskiego / gdy ciagnął aby opánował rzekę Euffrátén. A poimawssy Dawid z iego strony tysiac y siedm set iezdnych / a dwa dziesicia thysiecy pieszych / poderzwał żyty wssystkim wojnikom: tylko zostawił smich sto wozow.

Przyciagnął też lud Syrski z Dámássku aby dali ráthunek Adádezerowi Krolowi Sobskiemu: y poraził Dawid z ludu Syrskiego dwadzieścia y dwa thysiecy meżow. A zostawił Dawid żołnierze dla obrony ná Dámássku mieście w ziemi Syrskiej: a od tego czasu Syrya płaciła dań Dawidowi.

Deute: 4.

Exodi. 14.

Deute: 32.

2. Para: 9.

Nume. 24.

4. Reg: 1.  
o 3.



# Ethore Kriegi Kroliewskie

**Iudith: 16.** A zachował Pan zawisłe Dawida przy  
wszech rzeczach oco sie tylko kusit. Tedy po  
brat Dawid zbroie złote/ktore mieli służe  
bnicy Adadezerowi/ y przyniosł ie do Jern  
zalem. A z Bethe/ y z Beroth miast Ada  
dezerowych/ nábrał Krol Dawid Miedzi  
bárzo wiele/ z Ethorey náczynił Salomon  
wssysthko náczynie miedziane w koscie  
le: thát wánne miedziana/ iáko y slupy y  
oltarz.

**1. Par: 19.** Dowiedział sie o tym Thon Krol Emať  
ski/ ze Dawid porážíł wssystke moc Adade  
zerowa/tedy poslat Thon Joram syná swe  
go do Krola Dawida/ áby go pozdrowił z  
rádoscia á z winssowaním/ tudzieš y dzieš  
kował: zá tho ze zwalczył Adadezera/ y po  
rážíł go. Abowiem ten Adadezer/ byl nies  
przyaciélem Thon/ A w rekách iego byly  
sprzety złote/ Srebrne/ y Miedziane: ále  
y the poświęcił Krol Dawid Panu z sres  
brem y ze złotem/ Ethore byl poświęcił ze  
wszech narodow co ie byl podobit/ iáko z Sy  
ryiey/ z Moáb/ z synow Ammon/ y Filisty  
now/ y z Amálechitow/ y z Korzysci Adas  
dezerá syna Koobowe Krolá Sobského.

**1. Par: 19.** Vczynil tež sobie Dawid záwotanie wiel  
kie/ gdy sie wrácat podobiwssy sobie Syria  
w padole solnym/ porážíwssy ośmínáście  
tysiecy: á w Gebelem o trzy y dwádzieścia  
tysiecy: A postáwíl w Idumei żołnierze/ y  
zostáwíl tam obrone: ták ze tá wssystká I  
dumejská ziemiá sluzyla Dawidowi. A zá  
chowal Pan Dawida przy wssysthkim do  
czego sie kolwiek rússyl. A Krolowat Da  
wid náđ wssystkím Isráelem: czynil theš  
sady y spráwiedliwosc wssysthkiemu ludu  
swemu. A Joáb syn Sárwiey byl zetmá  
nem woyská iego: A Jozáffar syn Achilu  
dow/ byl u niego Kancelrzem/ A Sadoch  
syn Achitobow/ y Achimelech syn Abiátá  
row/ byli káptany: á Sárátás pisárzem.  
Bánáíáš lepak syn Joiáby náđ strzeley y  
náđ páwezniki: á synowie Dawidowi/ ká  
ptany byli.

## Cap. 9.

O miłosierdziu Dawidowym Ethore vczynil Da  
wid i Miffibozethem synem Jonátowym/ Ethorego  
poruczył Sybowi.

1. Par: 9.

**R**zekł Dawid: Zostali kto iest  
cze żyw z rodu Saulowego/ bym  
vczynil s nim miłosierdzie dla Jo  
náty: A byl u Dawida słuzebnik  
z domu Saulowego imieniem Syba: Kto  
regó gdy wezwat ku sobie Krol/ rzekł do  
niego: A tyś iest Syba: On odpowiedział:  
Ja iesthem slugá twoy. Thedy rzekł Krol:  
Jestże kto iestże żyw z domu Saulowego/

aby m vczynil náđ nim miłosierdzie Boże:  
Powiedział Krolowi Syba: Zostali iestże  
syn Jonáty chrom ná nogi: Spytał Krol  
gdzieby byl: Powiedział Syba Krolowi/  
Oto tu iest w domu Máchirá syná Ammi  
elowego w Lodábár.

2. Reg: 4

2. Reg: 17.

A poslat Krol Dawid/ á wzięł go z do  
mu Máchirá syná Ammielowego z Lodá  
bar. A gdy przyszedł Miffibozeth syn Jo  
náty syná Saulowego do Dawida/ padł  
ná oblicze swoje y vczynil czeš. A rzekł Da  
wid: Miffibozeth: On odpowiedział: Jes  
stem tu slugá twoy. Thedy rzekł ku niemu  
Dawid: Nieboysie/ bo wiedz pewnie że  
vczynie náđ toba miłosierdzie/ dla Joná  
thy oycá twego/ á przywrocę wssystkie ro  
le Saulá oycá twego stárego/ á ty bedzieš  
iádt chleb zá mým stólem záwždy. A thory  
vczyniwssy mu počciwosc/ rzekł: A co jem  
ia iest słuzebnik twoy/ żeš weyżzał ná mie  
iáko ná zdechłego psá:

2. Reg: 19.

1. Reg: 10.

Wezwat thedy Krol Sybe/ słuzebniká  
niegdy Saulowe/ y rzekł ku niemu: Wssy  
stko co iedno bylo Saulowego/ y wssystek  
dom iego/ dátem synowi páná twego. A  
ták spráwuy ty ziemié náń/ chy sam y syno  
wie twoi/ y sludzy twoi/ á bedzieš nosil po  
kármy ku iedzeniu synowi páná twego/ á  
Miffibozeth syn páná twego/ bedzie zá  
wždy iádt chleb przy sthole moim. A miał  
Syba synow pietnáście/ y slug dwádzieš  
cia: tedy rzekł Syba do Krolá: Jákoš ro  
skázat pánie moy Krolu sludze twemu/ ták  
słuzebnik twoy vczyni á Miffibozeth be  
dzie iádt chleb ná stole moim/ iáko ieden z  
synow Krolowskich. Miał thež Miffibo  
zeth syná málutkiego imieniem Michá: sl  
zył tedy wssysthek rod Sybow Miffiboze  
towi. A Miffibozeth mieskał w Jernzá  
lem/ bo z stolu Krolowskiego vstáwicznie  
pokármy miewat: á byl chrom ná obie  
nódze.

3. Reg: 16.

2. Reg: 4.

## Cap: 10.

Zanon Krol Ammonczyk/ wvynawssy slugam  
Dawidowym lekkosc/ Ethore byl poslat ciešyć go  
po smierci oycá iego/ zebrawssy woyská pláci Kro  
low/ porážíł raz y drugi.

**T**hát sie záš potym/ iż vmárt  
Krol synow Ammon/ á ná mie  
scu iego Krolowat Zanon syn ie  
go. Tedy rzekł Dawid: Vczynie  
miłosierdzie z Zanonem synem Náás/ iá  
ko tež vczynil miłosierdzie oćiec iego zem  
na. Poslat tedy Dawid słuzebniki swe áby  
go ciešyli/ po smierci oycá iego. A gdy przí  
šli sludzy Dawidowi do ziemié synow Am  
mon/ rzekli Axiázethá synow Ammon do

1. Par: 20.

1. Reg: 22.

Zanon



hanon páná swego / Mniemasz abyć tho dla ciebie oycá twego poslat do ciebie Dawid te coby cie ciešyli / a nie dla tego wiecey że by wyspięgowali y oglądali miasto / aby ie potym zburzyt: poslat Dawid slugi swe do ciebie. Poimat tedy hanon slugi Dawido we / y ogotit im po potowicy brody a stat im porzynat do potowice aż po siedzenia / y pušćit ie tak od siebie. Co gdy powiedziano Dawidowi / poslat przeciwko im: bo byli o ni meżowie bázro zelżeni / y roszakat do nich dawid: Zostancie w Jerycho / aż wam wrosta brody wásse / a potym sie wroćcie.

Obaczywszy to synowie Ammon / że krzy wode uczynili Dawidowi / posłali / y náieli sobie z pieniędzy żołnirze y Rohobá Syryjskiego / y Soboá theż Syryczytá / dwa dziesięć tysięcy piešych: a w krolá Maachá tysiąc meżow / a od Hystob dwánasć tysięcy meżow. Tho gdy wysłsat Dawid / poslat Joabá ze wysłstkiem wojskiem wojen nikow. Wyciągneli tedy synowie Ammon y z słykowali sie przed sáma brona: A Syryczyt Soba / y Rohob / y Hystob / y Maachá osobno stáli ná polu. Bázjac Joab że goto wi byli sie z nim potykac / y przed soba y zá soba / wybrat sobie co wyborniešych z ludu Izráelskiego / y wysłkowat spíce wojská swego przeciwko Syryczytom: a ošćatek ludu / dat w moc Abisáy brácu swemu / ktery też ie słykowat przeciw synom Ammon. A rzekł Joab: Jeslibys obaczył ano spierá / ta a przemagaia moie strone Syryczytów / wie / przybedzieš mi ná ráctunk: A iesliby theż synowie Ammon przemagali ciebie / pomogec też ia tobie: Bádz iedno meżem mocnym / a potykay mi sie zá lud náš / y zá miasto Boga nášse / a pan Bog uczyni / co dobrego bedzie przed oblicznością iego.

Zaczat tedy Joab bitwe y lud kthory z nim był / z Syryczytami: a oni wnet tyt po dali y ućietli od obliczności iego. A synowie też Ammon wyrzawšy że pierzchneli Syryczytowie / ieli ućietac przed obliczým Abisáy / y wpádli do miastá. A wroćit sie po tym Joab od synow Ammon / y przyšachat do Jerusálem. Widzac synowie Ammon / że sie Syryczyt ućiet / a iże porażeni byli od ludu Izráelskiego / zebrałi sie pospóln. Poslat też Adádezer / y wywiódł Syryczyt / ki ktorzy miešćáli zá rzeka / y przyćiagnat z ich wojskiem. A Sobách lepak hethman rycerstwa Adádezerowego / był przetożonym nád tym ludem. S cým gdy obwiešćiono Dawida / zebrał wysłstek lud Izráelski / y przepráwili sie przez Jordan / y przyćiagnat do Helám: A z słykowali wojsko Syryczytowie przeciwko Dawidowi / y walczyli ná lud Izráelski. Ućietli wnet Syryczytowie od oblicza Izráelskiego / y

porážit Dawid siedm set wozow Syryczytów / y czterdziešć tysięcy ieźdnych: theż y Sobách hethmaná ránil / ktery wnetże y márt. Wyrzawšy tedy oni wysłscy Krolowie / ktorzy byli ná ráctunk przyiechali Adádezerowi / że byli zwyciężeni od ludu Izráelskiego / ućietšy sie ućietli przed Izráelem pieć dziesiąt y ošm tysięcy. A uczynili potoy z ludem Izráelskim / y służyli im / y bali sie potym Syryczytowie dáć pomoc synom Ammon.

## Cap: II.

Dawid upadł w cudzolostwo y Bersábea żona Driassowa / o śmierci Driassowej / o poselstwie Joabowym do Dawida. Dziecie cudzolojne wrodziło sie Dawidowi.



Tháto sie thedy w Rok / ná ten czas gdy zwykli Krolowie wysie idzac na wojne / poslat Dawid Joabá y dwor swoy przy nim / y wysłstek lud Izráelski / żeby zburzyli a kázili syny Ammon / y oblegli miasto Rábba: a Dawid zostat w Jerusálem.

Gdy sie to ták działo / tráfiło sie iednego dnia że wstáwšy Dawid z tojá swego z południa / przechodził sie po Saliey domu Krolowskiego: A wyrzát niewiáštbe a ona sie myie przeciwko oney Salie Krolowskiej: a bytá biatá głowá bázro piekna. Poslat thedy Krol / aby sie dowiedziano co zá niewiáštá bytá. Dano tedy spráwe Krolowi / że to bytá Bersábee / córka Helámá / żoná Driassá hethczytá. Pošlawšy tedy Dawid pošly / wziat ia: kthora gdy przysłá do niego / dopušćit sie iey: a nátychmiast oczyszćioná bytá od (przyrozoney) plugáwošći swey / y wroćitá sie do domu swego / poczawšy. A pošlawšy opowiedziatá tho Dawidowi / rzekac: jem poczetá. A poslat Dawid do Joabá / mówiac: pošli do mnie Driassá ktheczytá. A pošlat Joab Driassá do niego. A gdy przysłedł Driass do Dawida: pyrat go iákoby sie

1. Para: 26.

Exodi. 2.  
Danie: 13.Leuiti: 2.  
18.



## Wchore Kriegi Kroliewskie

dobrze sprawował Joab / y lud / y iakoby sie toczyła wojna. A rzekł zaś Dawid do Uriaś: Idź do domu swego / a wmyśl nogi twoje. Wyssedł tedy Urias z domu Kroliewskiego / y niesiono za nim potrawy Kroliewskie. Ale Urias spał przed brona dworu Kroliewskiego / z inssemi słuzebnikami Pána swego: a nie sedł do domu swego. A powiedziało to Dawidowi / że nie ssedł Urias do domu swego. Tedy rzekł Dawid do Uriaś: Coś zaś nie zdrowi teras przyszedł: Ciemuż nie ssedł do domu swego: Rzekł Urias do Dawida: Archá Boża / y lud Isráelski / y Judski mieszkają theraż pod namioty / a Pan moy Joab / tudzież słudzy Pána moiego na ziemi leżą: a iabym miał wnieść do domu mego / aby ch iadł / y pił / y spał z żoną swą: przez zdrowie twe / y przez zdrowie dusze twoje nie uczynię tego.

2. Reg. 14.

Indic. 19.

Rzekł tedy Dawid do Uriaś: Bądźże iefcże dziś przy mnie / a iuchro cie puszczę. Zosthat tedy Urias w Jerusálem w on dzień / y w drugi / y wezwat go Dawid aby iadł / y pił przy nim / y vpoit go. Rethory wyssedłszy w wieczor spał na pościeli swojej z slugami Pána swego / a do domu swego nie ssedł. A gdy już było ráno / napisał Dawid list do Joába / y posłał go przez ręce Uriaśowe: napisał w liście. Postawcie Uriaśa na przodku / tam gdzie namocniey sie spieraia: odstapcież go / że tak będzie zabít.

3. Reg. 22.

A tak gdy Joab obległ miasto / postawił Uriaśa tam gdzie rozumiał być meże namocnieysze. A wyssedłszy meżowie z miasta / walczyli przeciwko Joabowi / A pado tam nieco słuzebników Dawidowych / a Urias / Etheceyż tam też z nimi zabít. A posłał Joab oznaymuiać Dawidowi wssyśte te sprawy walki / y poruczył też posłowi mowiać: Gdy już wyprawiś wssyśte rzeczy o porażce do Krola / iesli obaczysz żeby sie gniewał / a iżyby mowit czemuście sie przystepowáli pod mur ku bitwie: zascie nie mogli wiedzieć / że z muru / z gory wiele strzał bywáta wypuszczáne: A kto zabít Abimelechá syná Hierobaál: za nie biatą głowá spuszczá nań vtomek kámienia z muru / y poráził a zabít a w Thebes: Ciemuście blisko muru przystapili: Powieś: Też y sluga twoy Urias / Etheceyż zabith.

Indic. 9.

Odśedł on poset: przysedł / y powiádał Dawidowi ono wssyśtko co mu był Joab poruczył. A rzekł tak on posetku Dawidowi: przemogli nas tam ci meżowie / wssili na nas w pole / a my potkawssy sie z nimi / gonilismy ie aż do Brony mieyskiej. Theby strzelcy obrocili strzelbe swa na slugi twoje z wierzchu z muru / y porázili nie co z slug Krolowskich / a owssiem y Urias / he-

theceyż sluga twoy vmárt. A rzekł Dawid do posła. Thát powieś Joabowi: Niech cie tá rzecz nie obchodzi / bo rozlicznie sa przypádki na wojnie: a inż teraz tego / inż zaś one zabia miecz: Doday myśli a posilay rycerstwo thwe przeciwko miastu / a zburz ie / a nápomina y ie. Wssyśtá potym żoná Uriaśowá / że zabith był mój / iey vryas / y oplakawátá go. A gdy inż było po pláczu y żatobie / posłał Dawid / y wwiódł ia do domu swego / y była mu żoná / y porodziła mu syná. A nie podobátá sie thá rzecz Pánu / Ethora był uczynił Dawid przed Pánem.

### Cap. 12.

Dawid pod przypowieścią Krola mu Nathán dał / sam ná sie wyrok dał / potym go Nathán karze / iá co gdy iálował / odpuszczono mu grzech / Karanie zo sławisszy / Salomon sie vrodził / miasto Rábba / burzone / y Korone Krolowska tam wzięto.

**N** Retho posłał Pan Nathán do Dawida / Ethora gdy wssedł do niego / rzekł ku niemu: Rozsądź mi tho Krolu / Dwá meżowie byli w iednym miescie / ieden bogaty / drugi vboży. Bogaty miał owiec y wolow / bázwo wiele: a vboży lepał nic inego nie miał / chyba iedurna owieczka / Ktora był kupił y wychował / y Ethora zroślá v niego pospolit / z syny iego / chleb iego iedzac / y z kubka iego pijac / y ná łonie iego sypiaiac: y miał ia sobie iáko wlasną dziewkę. A gdy iákis pielgrzym przysedł do bogatego / poniechawssy on wziąć owiec / albo wolow swoich / aby onemu pielgrzymowi który był do niego przysedł / uczynił co iesć / wziął owieczkę onego meża vbożiego / y nágotował pokarm onemu cżowietowi który był do niego przysedł:

5. Reg. 10.

A Dawid popedziwssy sie gniewem wielkim / ná onego cżowieka / Ktory tak uczynił / rzekł do Nathán: Żywie Pan / y dzień iest śmierci / Ktory takowa rzecz uczynił: a owce wroci cżowák / przeto że thó rzecż uczynił / a nie przepuscił. Tedy rzekł Nathán do Dawida: Tys / iam iest meżem onym Ktory thó uczynił. Thóć mowí Pan Bog Isráelski. Jam ciebie pomázal ná Krolsthwo ná ludem Isráelskim / y iam cie wydáł z ręki Saulowey / y dálem ci dom Pána twego / y żony Pána tweo w łono twoje / y dálem ci dom Isráelski / y Judski: a zdálic sie to máto / przidam ci iefcże do leko wiecey. Ciemuż tedy wzgardził przykazanie Pánstie / abys uczynił zte rzeczy przed obliczem moim: Uriaśa / Etheceyż a zabith mieczem / a żonę iego wsiátas sobie za żonę / a zabith go mieczem sinow Ammon.

Exodi. 22.

1. Reg. 16.

A przeto



## 2. Regum.

Prout: 17.

Deute: 28.  
2. Regu: 16.

Ecclesi: 47.  
Psalmo: 50.

Reg: 10.

Reg: 11.

Reg: 12.

Ecclesi: 38.

1. Paral: 3  
Mauh: 1.

A przeto nierównidzie miecz z domu twego na wieki / iżes mna wzgardził / a wzięles żonę Vryasę / i theyczyła aby tobie żona była. A tak toć powiada Pan: Oto ja wzburze na cie zle z domu twego / a wezmę żony twoje przed twymi oczyma / y dam je bliźniemu twemu / y będzie obywat z żonami twemi iawnie. Bo tys uczynił potajemnie / a ja uczynię tho co mówię przed oczyma wssystkiego ludu / Izraelskiego / y przed wssemi iawnie na słońcu.

Potym rzekł Dawid do Natana: Zgrze byłem Panu Bogu. A rzekł Natan do Dawida: Pan też przeniosł grzech twój / nie umrześ / wstaje jednak / żeś uczynił tho / dla czego nieprzyjaciele służnili imię Pańskie / dla uczynku tego / syn który się narodził / umrze. A wrócił się Nathan do domu swego. Starał tedy Pan niemoca cie / iżta dziecię / iżtore porodziła żona Vryasowa Dawidowi / thak że o żywocie iego rozpaczal Dawid. A prosił Dawid Pana Boga za onym dziecięciem / y poscił się po stem / a wssedłszy na pokoy / padł na ziemię. Przysłi potym Starszy domu iego / przysnuł się do go aby wstał z ziemi: iżtore ani chciał wstąpić / ani iadł sınımi pokarmow. A przydało się dnia siódmego / że umarło ono dziecię / tedy niesmieli służownicy iego powiedzieć mu o śmierci dziecięcey / tak sobie mówiąc: Otho gdy iessze było żywo / tho dziecię / mówiliśmy tu niemu / a niechciał słuchać powiesci nassej / a coż iesli nie wiecey gdy mu powiemy / że umarło dziecię / niebędzie się frasował a dreczył. A gdy Dawid wssłyszał że służownicy iego między sobą sepeca / zrozumiał że tho ius umarło dziecię / thedy rzekł do slug swoich: Vmarłot ius dziecię. Odpowiedzieli mu: Vmarłot. Wstał Dawid z ziemi / y wmył y pomazał się: A gdy odmiął kate / wssedł do domu Pańskiego / y uczyniwszy modlitwę Panu / wrócił się do domu swego / y prosił aby mu położono chleb / y iadł.

A rzekli do niego dworzanie iego: Coż tho za rzecz / ktoraś teraz uczynił: Dla dzieciątka po ki iessze było żywo / poscites y plakał: a gdy umarło dziecię / wstałes y iadłes chleb. On im odpowiedział: Dla dzieciątka po ki iessze było żywo / poscitem y plakał: bom tak sobą mówię: A to wie / a wośnadsz da mi tho Pan Bog / żeby iessze to dziecię było żywo: a teraz gdy ius umarło / coż ius mam poscić: a zaś go ius moge zaś wstrześcić: Aychley ja poyde do niego / a ono ius się do mnie nie wroci. A ciessyl Dawid Bersabee żonę swoię / y wssedłszy do niej spał sını: iżtore wrodziła mu syna / y nazwał imię iego Salomon / y mitował go Pan Bog. A dat go w ćwiczenie Natanowi prorokowi / a ten nazwał imię iego / Przyjemny Bogu / przeto że go Pan mitował.

1. Para: 21.

Thegoś cjasu walczył Joab na miastho Rabbath synow Ammon / y dobywał miast Krolewskiego. A posłał Joab posły do Dawida / mówiac: Dobywałem miast / a ius koniecznie go dobede / bo iest miastho między wodami. A tak teraz zbierz osthatę ludu / a oblaż miast / a dobadz go sam: by lepał gdybym ja zburzył to miast / nie przypisano zwycięstwa memu imieniu. Ze brat thedy Dawid wssysłel lud / y ciągnął przeciwko Rabbath: a gdy na nie sturmował / dobył go. A wziął koronę Krolewską z głowy iego / ktora ważyła Centnar złota / a miała w sobie bärzo drogie kamienie / y włożona iest na głowę Krola Dawida. Ale y korzysć z miast wyniosł bärzo wielka: a lud z onego miastha zabrawssy / przecirali gi pitami / y przeciesdzali je wozy żelaznemi / a drugie kordy przecinal / a inne w piecu ceglany palil: Thak wdziałat wssim miastem synow Ammon / a pothym się wrócił zaś ze wssystkim woyskiem swoim do Jeruzalemi.

### Cap. 13.

Amnon syn Dawidow uczynił gwałt Thamar siostrze Absalonowej / prze co go potym iabil / y vcieli do Krola Gezurskiego.

Stahato się pothym / że Amnon syn Dawidow / rozmitował się siostry Absalonowej syna Dawidowego / imieniem Thamar bärzo piękney: a tak ia bärzo mitował / że też dla miłości zachorzał: bo że była panna / przytrudniessym mu się zdato / aby miał co nienciwego sını uczynić. A miał Amnon przyaciela imieniem Jonadaba / syn Semmää brata Dawidowego / który był bärzo mady. Ten rzekł do niego: Czemus tak bärzo chudnieś dzień ode dnia synu Krolewsk: Czemu mi thego nieoznayas: Tedy rzekł do niego Amnon: Niliu / że Thamar siostrę bratę mego Absalon. Odpowiedział mu Jonadab: Potof się na tożu twym / a zatosz się niemoca: a gdy cie przydzie nawiedzac oćec twoy Dawid / rzeczesz mu: Prossę niechaj thu przydzie Thamar siostrą moią / żeby mi uczyniła co iesć / y data mi / żebym iadł z reki iey.

Ukladł się tedy Amnon / y zatoszył się niemoca. A gdy go przyszedł Krol Dawid nawiedzac / rzekł Amnon do niego: Prossę niechaj tu przydzie Thamar siostrą moią / aby uczyniła przed mymi oczyma poliwke / a bę dwie / a żebym iadł z reki iey co nago-



Wichore Kriegi Krolewskie.

mie. I poslat Dawid po Thamar do do-  
mu moriase: Idź do domu Ammoná brá-  
ta twego/ uczyniż mu co ieść. Thedy przy-  
šla Thamar do domu Ammoná bráta swe-  
go: á on leżał ná tożu / y wsiawossy máki  
zmieścawossy á zbywossy z woda/ rozpráwita  
iá y uczynita mu polewski przed ie<sup>o</sup> oczymá



A wziałossy ono co wwarzytá / wylátá ná misłe y potożyłá przedeń / ále niechćiat ieść : Rzekł Amnon : Káżcie wssystkim wynieść precz : á gdy wssystkim precz kaza- no / rzekł Amnon do Thámár : Wnieś po- karm do pokoju / że thám bede iadł z reki twoiey. Tedi wziałossy on pokarm ktory ná gotowitá / wniosłá ná pokoy do Amnoná bráthá swego. A gdy mu ieść podawátá / vchwycił íá / y rzekł : Chodź mita siostró / potóś sie wedle mnie. Oná mu odpowie- dziátá : Nieczyni bráćie mcy nieczyni mi gwałtu : boć sie tho czynić niegodzi v ludu Isráelskiego : nieczyni tego sálestwá. Bo tho wiedz żeć íá niebede moglá cierpieć zel- żywości á smoty moiey / á ty sam bedziesz iátkoby ieden z salonych w ludu Isráelskim : ráćzey ieśseż mow z Krolew / á nieodmo- wić mie tobie. Niechćiat Amnon przestáć ná prośbách ieý / ále bedac mocnieyssym / vcżynił ieý gwałt / y vcżynił swá wola. A wnet pothym miat íá Amnon przelisi w wielkiey nienawiści : thák yż wietśśa bytá oná nienawieść tego / niżli miłóść pierwśśa kthora íá miłowát. Rzekł ieý Amnon : Wstáń / idźże precz. Oná mu odpowiedziá- tá : Thá rzecz kthora teraz przeciwno mnie czyniś / wypędziáć mie / dáleko gorśśa ieśt niżli coś mi pierwey vcżynił. Ale niechćiat ieý słucháć / á owśsem powotawssy chłopcá ktory mu posługowát / rzekł mu : Wypro- wadz íá tám precz odemnie / zámkniesz drzwi o niey. A bytá Thámár wśáćie dlu- giej aż zá kóśtki : bo w tákowych sáthách chadzáte Krolewny ieśseż pánny. Thákże wywiódł íá słuzebnik precz / y zámknáł zá- nie drzwi.

Tedy oná posypawssy głowe popiołem /  
potargawssy one sâte długa na sobie / za

tomuży rece na głowie swej/ Ma idac a  
krzyżac. W rzekł Eniey Absalon bráth iey/  
Aboc Amnon brát twoy gwaltch wczynis/  
míteż ie theraz mila siostró/ bráth ci twoy  
jest/ ani frásuy sercá twego dla tego. Nie-  
státá tedy Thámar w domu Absaloná brá-  
tá swego/ práwie schnac od żátości.

A gdy sie tey rzecyż Arol Dawid dowie-  
 dział / żałmućit sie bārzo. A niechciał zafrá-  
 sować Ammoná syná swego / bo gi bārzo  
 mitował / że był piwnorodnym synem iego.  
 Absalon theż áni śle áni dobrze niemowit  
 nie do Ammoná : bo go iuś bārzo Absalon  
 nienawidział prze to / iż uczynit gwałt sie-  
 strze iego Thámár.

Stało się potom w dwie lecie/ że mia-  
no strzyżz owce Absalonowe w Baálhá-  
zor Ethore iest wedle Effraim: y wezwat  
tám Absalon wssystkich synow Krolew-  
skich/ á przyszedli do Krolá/ rzekł: Oto be-  
da strzyżz owce służebnikowi twemu/ pro-  
szę aby przyiáchał Krol z służebnikami swemi/  
do slugi swego. Rzekł Krol do Absaloná:  
Nieżadaj tego synu moy/ nieżadaj abyż-  
my wssystcy mieli być v ciebie/ á być ci cie-  
scy. A gdy go ktemu przynukał/ á on przed  
się odmawiał/ dat mu stogosláwienieństwo.  
Rzekł potom Absalon do Dawida: Jesliś  
sam niechceś być v mnie/ proszę wždy nie-  
chay z snámi idzie Amnon bráth moy.  
Rzekł do niego Krol: Niepotrzebá thego  
aby tám stoba siedł. Ale przynukał gi Ab-  
salon że snim poslat Amnoná/ y wssystkie  
ine swe syny. A spráwił Absalon gdy iáko  
iedne gody Krolewskie.

Rozkazyt Absolon słuzebnikom swoim temi słowy: Pilnuycie tego gdy sie iusz Amnon wpije winem / a gdy wam dam znać / biycieś a zabiyćie go / nieboyćie sie nic: Bo ja iestem który wam rozkazuje: posilćie sie a badzćie meżmi mocnemi. A uczynili słuzebnicy Absolonowi przeciw Amnonowi / iako im byt rozkazyt Absolon: a porwawszy sie inssy wssystcy synowie Krolewscy / wstoczywszy każdy na Mulice swoe / wćiekli. A gdy oni iessze byli w drodze / przyšla wieść do Krola Dawida / że Absalon pobit wssystkie syny Krolewskie / a że niezosthat żnich żyw tylko sam ieden. Wstat tedy Krol Dawid / y sthargat na sobie swe odzienie: y padł na ziemię: y wssystcy dworzanie iego którzy przy nim stali / podarli na sobie szaty swoje.

Tedy rzekł Jonadab syn Semmää brat  
Dawidowego: Niechaj tak nierozumie  
pan moy Arol aby wssystcy synowie Kro-  
lewscy byli pomordowani: tylko sam Am-  
non zabith: bo mial nań chrap Absalon  
od onego dnia gdy był Thámár siesthrze  
iego gwałt uczynił. A thák teraz nieprzy-

Gene: 28.

C. 31.

1. Regū: 29

Gen: 34.

Levi: 18.

2. Reg<sup>n</sup>. I

G 3.

русь.



## 2. Regum.

puszczaj panie Krolu moy tey rzeczy ku sercu swemu / myslac sobie / ze wssysthcy synowie Krolewscy pomordowani sa: boć sam tylko Amnon zabith iest.

Wcielt tedy Absalon. A gdy podniosl o czy swoje stroz ktory byt na wiezy / wyrzatal ono lud wielki przybiegal nie pattrzac drogi z boku gory. A rzekl Jonadab do krola: Owoz iuz sa synowie Krolewscy / tak iak to mowit sluzebnik twoy / chac sie stato. A gdy przestat mowic / pokazali sie synowie Krolewscy: a przyszedli z krzykiem ieli ptas: ac: ale y sam Krol / y wssy sluzebnicy ie go / ptakali ptaczem wielkim barzo. A Absalon wcielt / puscił sie do Tholomai syna Ammihurowego Krola Gessurskiego. Zatonal tedy Dawid syna swego Amnona przez wiele dni. A Absalon gdy wcielt y przyszedl do Gessur / byl tham przez trzy lata. A przesthat Krol Dawid przeciwić sie Absalonowi / przetho ze iuz byt ozalit smierci Amnonowey.

### Cap: 14.

Joab przez naprawna niewiastę / stara sie aby byl Absalon zas przywan: Gessur do Jerusalemu / o piekności synow Absalonowych / a iako Absalon po przywroceniu swym do Jerusalemu / dwie lecie oblicza oycowstiego nie widual / o spaleniu zboza Joabowego.

**A**ozumieiac tedy Joab syn Sarwie / ze serce Krolewskie nachylo sie ku Absalonowi / poslat do miastha Thetum / y wsiat z thamethad niewiastę madra / y rzekl iey: Uczyn the postac iak obys w zatobie byta / y oblecz sie w zatobe / a nie pomazuy sie oleiem / ze bys sie zdala byc niewiastą ktorą iuz przez dawny czas / optakawa umarte: go: tedy wnidzies do Krola / y bedzies mowila do niego temi slowy. A iuz ia nauceyt Joab iako miata mowic. A tak gdy wessla niewiastha Thetum do Krola / padla przed niem na ziemi / y uczynila mu czesć Potym rzekla: Zachoway mie Krolu. A rzekl do niey Krol: Co za potrzebe masz: Tedy ona odpowiedziata / Ach niesthory wdowaciem ia iest: bo mi umart maz moy. A ia sluzebnica twoia miata dwu synow: ktorzy zwadzili sie na polu / ieden drugiego zabith / ze nie byl ktoby ie byl rozwa: dzil. Ochoz powstawssy wssysta rodziua przeciwo mnie sluzebnicy thwoiey / mowia: wyday nam tego ktorzy zabith brachá swego / ze ij zabiyemy dla krwie brata iego ktorogo zabith / a ze zgadzimy dziedzic: y okoto tego chodza / aby mi zgasil i skierke moie ktora mi ieszcze zostata / aby iuz nie

zostata pamiatka meza mego / ani pothomek na ziemi.

Tedy rzekl Krol do oney niewiasty: Joz do domu swiego / iusci ia opatrze to miasto ciebie. A rzekla niewiastá Thetum do Krola. Niech na mnie bedzie Panie moy Krolu thaco nieprawosc / y na domu oycá moiego: a Krol y maiestat iego niechay bedzie tego niewimny. A rzekl Krol: Ktoć co o to rzecze / pozwi a przywiedz go do mnie / tedy wiecey nie bedzie sie smial ciebie dotknac: A ona ieszcze rzekla: Niechay pamietá Krol / na Pana Boga swego / aby sie nie mnozili bliscy krwie ku pomacice / azeby nie zabijano syna mego. Odpowiedzial Krol: Zywie Pan / ze wlos z glowy syna twego nie spadnie na ziemi. Toz dopiero rzekla ona niewiastá: Niech ieszcze panu memu Krolowi sluzebnica twoia powie iedno slowo / proffe. Rzekl: Mow. A rzekla niewiastá: Czemuzes wmylit takowa rzecz przeciwo ludu Bozemu a wymowit Krol tho slowo aby zgrzesyl / aby nie przywrocil zasie wygnanca swego: Wszak wssy my rzemy / a iako woda splywamy do ziemi / ktora sie zas nie wraca: a nie chce Bog by miata dusá zginac / ale owsem odmienia (wola swa) myslac o tym aby do konca nie zginat / ktory na czas odrzucon iest. A tak przyslam teras abim mowila do Pana mego Krola / tho slowo przed ludem. A rzekla sluzebnica thwoia: Bede mowila do Krola / awoby iako uczynil Krol slowa sluzebnice swoiey. A wsluchal Krol slowa / aby wyzwolit sluzebnice swoie z reki tych wssystkich / ktorzy chcieli z dziedzictwa Panskiego wygadzic mnie / y syna mego pospotu. A tak niech mowi sluzebnica twoia / aby sie sthato slowo Pana moiego Krola / iako Offiara. Abowiem iako Angiot Panski / chac iesth Pan moy Krol / ze ani btogoslawieniem ani zlorzeczaniem zruszy sie: a sthady Pan Bog twoy iest stoba.

Odpowiedziawssy Krol rzekl do niewiasty: Nie tay przedemna / o co cie bede pytal A rzekla niewiastá: Mow Panie moy Krolu. Tedy rzekl Krol. Jesli ze sie z toba na to wssystko reká Joabowá zlozyla: Odpowiedziata niewiastá: Na zbawienie dusse twey Panie moy Krolu / ze ani na prawo ani na lewo iest co z tych wssystkich rzeczy ktore mowit Pan moy Krol: Abowiem sluga twoy Joab / on mi przykazal / y on wlozyl w vska sluzebnice twoiey wssystkie te slowa / abym te rzecz obrociá podobienstwu / sluzebnikci twoy Joab to mi roslazal: Ale ty Panie moy Krolu / iestes mady / iak to mady iest Angiot Bozy / ze bys wyrozu: mial wssiem rzeczam na ziemi.

1. Reg: 14.

Ezech: 16.

2. Reg: 18.

2. Reg: 11.

4. Reg: 6.

Deut: 19.



## Wchore Kriegi Krolewskie.

Rzekł Krol do Joaba: Oczu inż sie v-  
koimysz czynitem słowo twoie: a takt idź  
przywiedź zaście dziecię me Absaloná. A  
padł Joab na oblicze swe na ziemię v-  
nił cześć / y dziękował Krolowi / temi slo-  
wy. Dzia wyrozumiał słuzebnik twoy zem-  
nalażi także przed oblicznością twa. Panie  
moy Krolu: bos czyni ocom prosit panie  
moy Krolu / słuzebnik twoy. Wstawszy te-  
dy Joab / ssedł do Gessur / y przyprowadził  
Absaloná do Jerusálemu. Rzekł Krol Da-  
wid. Niech sie wróci do domu swego / ale  
oblicza mego niechay nie widzi. A nawro-  
cił sie Absalon do domu swego / ale oblicza  
Krolewskiego nie widziat. A nie był żaden  
maż między ludem Izraelskim / tak piękny  
iako Absalon / a i tak bardzo śliczny od stopy  
aż do wierzchu głowy / nie było na nim za-  
dneymakuty. A gdy strzygi włosy / a strzy-  
gat je raz w rok / bo mu ciężaty / ważyli  
włosy dwie ście tochow pospolitey wagi.  
Miał też Absalon trzy syny: a iedne dziewe  
czke / imieniem Thamar / bardzo piękna.

2. Reg: 18.

A mieszkał Absalon w Jerusalemie dwie  
lecie / a oblicza Krolewskiego nie widziat  
Posłał potym do Joaba / aby go w wiodł  
do Krola: ale Joab nie chciał przysć do  
niego. Posłał y po wtore do niego / on przed  
sie niechciał do niego przysć. Tedy rzekł do  
słuzebnikow swoich: Wiecież wy rola Jo-  
abowe co iest wedle mey roley / kthora ma  
Jezymien na jezior: idziecie spalić muj.  
Spalili thedy słuzebnicy Absalonowi ono  
zboże. A przyszedłszy słuzebnicy Joabowi  
podarłszy na sobie odzienie / rzekli: Spalili  
słuzebnicy Absalonowi część zboża thego.  
Wstał potym Joab / y ssedł do Absaloná  
do domu iego / y rzekł: Czemu słudzy twoi  
popalili zboże moje: Odpowiedział Absa-  
lon Joabowi: Státem do ciebie prosiac / a  
bys przyszedł ku mnie zebyś mnie posłał do  
Krola / abys mu odemnie mowit: Dla cze-  
gożem tu przyszedł z Gessur: lepiey ci mi  
tám było być: a tak cie dla Boga prosię / a  
bys ogladał oblicze Krolewskie: iestliż wiec  
pamiętha na nieprawość moie / niechay  
mnie ráczey zabię. Wssedł thedy Joab do  
Krola / y powiedział mu to wszystko: Po-  
wołano tedy Absaloná / y wssedł przed Kro-  
lá / y uczynił mu cześć na ziemi / przed nim:  
y pocátował Krol Absaloná.

Exodi: 22.

### Cap: 15.

Absalon siednawszy sobie przyjaciół w ludzi / sprzy-  
siągł sie na Oycá w Hebron / przed Kthorým oćiec  
vcięka: a z przyjaciółmi: I posłał Chusy od  
siebie / aby cozerwał terádę Achitofelowe.



Oczym Absalon sprawił sobie wo-  
zy y iezdne / y pięcdziesiath me-  
żow ktorzyby przed nim chodzili. A wstał rano Absalon / sta-  
wał v brony na drodze / a każdego meża kto  
ry miał iaka sprawę aby przyszedł przed sąd  
Krolewski / przyzywał Absalon do siebie / y  
mawiał: z ktoregoż ty miasta iest: To wiec  
on odpowiedział / z iednego pokolenia Iz-  
raelskiego ia iestem slugá twoy. I odpo-  
wiedział mu Absalon: zbadza mi sie słowa  
twoie być dobre a sprawiedliwe / ale nie-  
maż koby cie wysłuchał / vsthanion bedac  
od Krola. A mawiał wiec Absalon: O koby  
mnie vstanowili sadzia nád zemia / zeby do  
mnie przychadzali wssylcy ci co mają iakie  
sprawy / thoć bych ia sprawiedliwie sadził.  
A gdy ku niemu przystępowat iaki cżo-  
wiek / aby go pozdrowit: wyciągat rekę  
swoie / a vstawy / cáłował go: a czynił tho  
wssytkiemu ludu Izraelskiemu / kto iedno  
przychadzał na sąd / aby go był Krol prze-  
słuchał / y przychylał ku sobie sercá synow  
Izraelskich.

3. Reg: 1.

A gdy wyszli czterdzieści lat / rzekł Absa-  
lon do Krola Dawida: Poyde a wypelnie  
obietnice moie ktoram obiecat Panu Bo-  
gu w Hebron. Abowiem obieciać słu-  
bit slugá twoy / gdym był w Gessur / mowiac:  
Jestliż mie przywiedzie zaś Pan Bog do  
Jerusálemu / bede offiarował Panu. Odpo-  
wiedział mu Krol Dawid: idź w pokoiu /  
On wstawszy ssedł do Hebron.

2. Reg: 13.

A posłał był Absalon spięgi po wsszech  
miastach ludu Izraelskiego / mowiac: Já-  
ko skoro vsslyście trąbienie w traby / w-  
net wolaycie: Absalon będzie Krolował w  
Hebron. A z Absalonem lepak wyszło dwie  
ście meżow z Jerusalemem wyzwaných / idac  
s nim w vprzemym sercu / nie o żadney rze-  
czy namniemy nie wiedzac. Przyzwał thedy  
Absalon Achitofelá Giloniskiego / rádnego  
Pana Dawidowego / z iegoż miastá Giló.  
A gdy offiarował offiary: stáło sie sprzysie-  
żenie bardzo wielkie / a lud sie zbieráiac / roz-  
mnażat przy Absalonie. Przybiegł thedy  
poset do Dawida / mowiac: Prawie z sercá  
wssytek lud Izraelski idzie za Absalonem.  
Rzekł Dawid ku słuzebnikom swoim kto-  
rzy byli przy nim w Jerusalemie: Wstańcie  
a vciękaymy: bo nie będziemy mogli mieć v-  
cieczki przed Absalonem: spieście sie abyś-  
cie wyszli / by lepak nas nie zaiáchat / a nie  
wypelnit nád nami vpádku / a miasthá nie  
wycínał mieczem. Tedy rzekli słuzebnicy  
Krolewscy do niego: Wssytko co kółwie-  
nam rokáże Pan náš Krol / my słuzebnicy  
schući rádzi uczynimy. Wssedł tedy Krol  
y wssytek dom iego na swych nogach / a zo-  
stawił Krol dzieściec natożnic swoich / aby

2. Reg: 16.

20.

przygla



## 2. Regum.

przygladaty domu tego. Wypedi tedy Krol y wyslystek lud Izraelski pieśso z miasta y sta nat daleko od domu swego: a wyslyscy sluzebnicy tego/chodzili okolo niego/ y husytki strzelcow/ y paweznikow/ a wyslyscy Getheryczytowie waleczni duzy/ sześć set mierzow ktorzy byli prz. sli za nim z Geth/pieśso sli przed Krolem.

1. Reg: 23.

2. Reg: 28.

Ruth. 1.

A Krol rzeki do Echaí Getheryczytá/ cze mu ty idziesz znami? Wroc sie miesztarze z Krolem/ bos ty gościem/ a wyszedles z miejsca swego. Wczorás przyszedł/ a dzisia musis z nami wychodzić? Nuż ia porode gdzie mam iść/ a ty sie wroc/ a wesim y odz wiedz z soba brátry swe: A Pan Bog wciy ni stoba miłosierdzie y prawde/ jes ty prze ciwko mnie okázat táste y wiare. Odpowiedziat Echaí Krolowi/ mowiac: żywie Pan/ y żywie Pan moy Krol/ ze ná ktorym kolwiek miejscu bedziesz Panie moy Krolu badz w smierci badz też w żywocie/ tam bedzie sluga twoy. A rzeki Dawid do Echaí: Chodz a podz snami. Szede tedy Echaí Getheryczyt/ y wyslyscy meżowie ktorzy byli przy nim/ y ino mnostwo. A wyslyscy ptakali glosiem wielkim/ a wyslystek lud szede spotu. A szede Krol przez strumien Cedron/ a wyslystek lud szede przeciw drodze Oliwny ktorá pátrzy ku puszczey. Wyszede też Sadoch káptan/ y wyslyscy Lewitowie snim/ niosac Arche przymierza Bożego. A zlozyli z siebie Arche Boża/ A wstapit Abiathár/ a sie zebrał spelná wyslystek lud ktory byl wyszedł z miasta.

1. Reg: 9.

Trzaki Krol do Sadochá: odnies zaś Arche Boża do miasta: iesliże narde táste przed páńskimi oczymá/ przwiedzie mie zaś/ y wkaże mi ia/ y przybret swoy. A iesli żeć mi rzecze/ Niepodobas mi sie: Goto wem/ mech Pan czyni co sie iemu zda być dobrze: A rzeki Krol do Sadoch káptana: O widzaci/ wroc sie do miasta w pokoju: A Achimás sen twoy/ y Jonathán syn Abiathárow/ dwa synowie wassy niechay beda z wami. Oto sie ia skrwie tedy ná polu w they puszczey/ a przyda slowa ku mnie od was/ ktore by mi oznarmity. Odnieśli tedy Sadoch y Abiathár Arche Boża do Jerusálem y mieszkali tam. Dawid lepak szede sbroná ná gore Oliwná/ idac áptáczac/ przikrywaly gtowe/ a bosymá nogami: ále y lud wyslystek ktory byl przy nim/ zákrý wassy gtowe wsthepowat ná gore ptáczac. Dano potym znać Dawidowi/ że też y Achitofel byl w onym zprzysiezeniu z Absalomem. A rzeki Dawid: Prosse cie Panie Boże/ obroć je w salenstwo ráde Achitofelowe.

A gdy iuz wsthepowat Dawid ná wierzch gory/ ná ktorey miał czynić mądele pánu:

alic sie snim podat Chusai Arachitezyt/ w rozdrápanym odzieniu/ a prochu pełno máiac ná gtowie. A rzeki kniemu Dawid: Pordzieśli semná/ bedziesz mi ciężek: a iesli sie wrocis do miasta/ ażebyś rzeki Absalonowi: Jestem sluzebnikiem twym Krolu/ zostaw mie przy gardle: Jákom był sluga oycá twego/ ták bede sluga twoim: tedy rozzerwies ráde Achitofelowe. A mof tam soba Sadochá/ y Abiathára káptany: a tákde slowo kthorebys wsthepsat w domu Krolowskim/ oznaymis Sadochowi y Abiathárowi káptanom. Abowiem sa snimi dwa synowie ich/ Achimás syn Sadochow/ y Jonathán syn Abiathárow: tedy przeslecie niemi do mnie tákde slowo ktorebyscie wsthepseli. A gdy iuz tedy szede Chusai przyziaciel Dawidow do miasta/ Absalon też tedy wsthepsedł do Jerusálem (y Achitofel snim).

1. Reg: 17.

### Cap: 16.

Ofocił Syba Mifbozetá y Dawida/ Semei táiat Krolowi/ a iako to miosł Dawid. Chusai przyszedł ku Absalonowi/ pódrowil go y rounawiat snim/ Absalon wstapil do nalojnic oycowst. ch.



Gdy Dawid troske przeminat wierzchu gory/ wkażat mu sie Syba sluzebnik Mifbozetow idac przeciw nie/ ze dwiema oslomá/ ná ktore bylo wlozono dwie scie chleba/ y ssto kossow Rozynkow/ y siedm stek fig/ y dwoie naczynie winá. A rzeki Krol do Syby: Co sie prze te rzeczy rozumie? Odpowiedziat Syba: Pánie moy Krolu/ O slowie ci sa prze domowe Krolowskie aby ná nich iesdzili/ a chleby y figi ku żywności sluzebnikom twoim/ a wino żeby pili iesliby ktho wsthat ná puszczey. A rzeki Krol: A syn lepak pána twego gdzie iesť? Odpowiedziat Syba Krolowi/ zostat w Jerusálem/ mowiac: Dzia mi Pan Bog przywroci dom Izraelski krolestwo oycá mego. Thedy rzeki Krol do Syby: Tobie dawam wyslystko co bylo Mifbozetowego. A rzeki Syba: Prosse pánie moy Krolu/ aby ch nálazł táste przed toba. A szede Krol Dawid droga aż do Bahurym.

1. Reg: 25.

1. Reg: 9

2. Reg: 19.  
Exodi: 22.

Ecclesi: 25.

A oto wychodził stamtad maż ieden z rodu Krolá Saulá imieniem Semei/ sen Gerá: a idac táiat/ y miotat kámieniem ná Dawida/ y ná wyslystkie sluzebniki Dawidowe: a wyslystek lud/ y wyslystko rycerstwo/ sli wedle Krolá po prawey y po lewy stro nie. A thák oto mowit Semei táiac Krolowi: Wynidis/ wmidz meiu krwey/ a meju Belial. Oddaci Pan Bog a pomócit



# Wthore Kriegi Krolewskie.

Cap: 17.

2. Reg: 16.

3. Reg: 2.

2. Para: 2.  
2. Reg: 12.  
W. 15.

Gene: 35.

nad thoba wssystkiew krowie Krola Saula: jes sie w dart gwahtowmie na Krolestwo po nim/ otoz tes dat Pan Krolestwo two ie/ w rece Absalona syna twego: a otho cie teraz zciskais przeciwnie a zte rzeczy/ jes iest mezem krowiey. Rzekl do Krola Abisai syn Sarwiew: Czemu laie then pies zdechly/ panu memu Krolowi: poyde ia a wtne mu teb.

Powiedzial Krol: Cos mnie y wam iest sy nowie Sarwiew: daycie mu pokoy niechay laie: so mu tho Pan rozkazal aby on laial Dawidowi: a ktho taki iest kthoby smiat rzec/ przeci thak wzynit: Rzekl Krol do Abisai: y do wssystkich sluzebnikow swoich Oto syn moy/ ktory wyszedl z żywota me iego/ sthoi mi o gardto: dalekoć wiecey then syn Gemini laiac mi bedzie. Daycie mu pokoy niechac laie wedlug przykaza nia panskio/ owa sna weyzyzy Pan Bog na vtrapienie moie/ a odda mi Pan do brym/ miasto tego przeklinania. Chodzil thedy Dawid y thowarzyse iego przy nim droga: a Semei po wierzchu gory z boku/ przeciwo niemu tes chodzil/ przeklinaiac/ a kamienie nań ciskaiac/ y prochem sypiac.

Przyssedl pothym Krol ze wssystkim ludem swym ( na miejsce ) spracowany/ a tham poiedli y odpoczyneli. A Absalon y wssystek lud iego wessli do Jeruzalem/ ale y Achitofel snim. A gdy przyssedl Chusai Arachitczyk przyiaciel Dawidow do Absalona/ rzekl do niego: Badz zdrow Krolu/ zdrow badz Krolu. Do ktorego Absalon rzekl: Taka z tho iest miodac ku przyacie lowi twemu: Czemu nie sedl z przyacielem twoim: Odpowiedzial Chusai Absalonowi: Nie wzdy/ so tego ia bede ktorego obrat Pan/ y wssysthek ten lud/ thudzie wssysthek lud Israelski/ y przyethym bede trwat. A ze iessze ytho przydam/ komus bym ia mial sluzyc? a zaś nie synowi Krolewskiemu: A przetho iakom byt poslussen oycu twemu/ tak bede poslussen y tobie.

Rzekl Absalon do Achitofela: Poradz cie sie cobyzmy mieli czynic. Tedy rzekl Achitofel do Absalona: Wnidz do natoznice oycy twego/ kthore zostawit aby przygla daly domu: yz gdy wsslysy wssystek lud Israelski/ zes splugawit oycy twego/ tym dusz sie sie staly rece ich przy tobie. Rozbili tedy Absalonowi namiot na Altanie/ y wssedl do natoznice oycy swego/ przed wssystkim ludem Israelskim. A rada Achitofelowa na on czas gdy ia dawat/ tak ważna byta/ iakoby sie ktho byt Boga radzil. Thak byta wielkiey wagi kazda rada Achitofelowa/ y na then czas gdy byt z Dawidem/ y gdy byt z Absalonem.

Chusai zeprowal rade Achitofelowa/ a toz omady mit Dawidowi/ ktory za porada Chusai przeprawil sie przez Jordan/ dla ciego obieal sie Achitofel/ przy iaciele Dawida potrzebami podymnia.

**T**edy rzekl Achitofel do Absalona: Obiore sobie dwanaście ry siecy meżow/ a wssy wssy sie be de gonit Dawida tey nocy. A przypadisy nań/ ( boć theraż wstat/ a zem dlay mu rece ) poraze go: a gdy od niego vcieczie wssystek lud kthory przy nim iesth/ poraze samego Krola opuszczonego. I przywiodec zas wssysthek lud/ iako zwykt sie wracac ieden cztowiek: so thy iacy iednego meza sukasi: a wssystek lud bedzie w pokoiu. A spodobata sie rada iego Absalonowi/ y wssystkim starszym z ludu Israelskiego.

Rzekl pothym Absalon: przyzwocie mi Chusai Arachitczyka/ posluchaymy co tez on powie. I gdy przyssedl Chusai do Absalona/ rzekl do niego Absalon: Tak tu radzil Achitofel: Mamy thak wzynic czyl ni: co thy radzis? Thedy rzekl Chusai do Absalona: Nie dobra tho rada/ ktora te raz dat Achitofel/ y przydat k temu Chusai: Ty znas oycy twego/ y meze kthorzy przy nim sa/ ze sa barzo mocni a gorliwie go vmyslu: nieinaczey iako Wiedzwiedzia ca gdy iey Wiedzwiedzietha zabiora rozie sie w lesie: ktemu ociec twoy maz woien ny iest/ nie omieszkac z swym ludem na iednym miejscu. A co wiedziec iesli sie teraz nie kryie po iaskiniach/ abo gdzie po inych miejscach gdzie on rozumie: A gdyby ieden z ludu twego padl na poczatku/ wsslysy ktho byk olwiek wsslysat/ y rzecze: Stata sie porasta w ludu ktory byt z Absalonem. Tedy kazdy namocniessy ktorego serce iest iako by Lwie/ zdraenie a zleknie sie. Do to wie wssysthek lud Israelski/ ze ociec twoy maz barzo mocny/ y te kthorzy przy nim sa by duze. Ale tho sie mnie zda byc dobra rada/ Wiech sie zbierz do ciebie wssystek lud Israelski/ od Dan az do Bersabee/ iako piaset morski bez liczby/ a thy bedzieś miedzy niemi. A wderzyny nań/ gdziek olwiek go naydziemy: a przykryemy go/ iako zwykt ros pasc na ziemie/ a niezostawieni z me zow ktorzy przy nim sa co do iednego. Co iesli gdzie wnidzie do miasta/ otocz y wssy sthek lud Israelski ono miastho powrozy/ y wewleczem ie do rzeki/ tak ze ani ieden ka mien niezostanie go.

Thedy rzekl Absalon y wssyscy meżowie Israelsci: Lepsa rada Chusai Arachitczyka/ nizli rada Achitofelowa. Prawie thak

2. Reg: 15.

Prone: 17.

za Boja



## 2 Regum

Esai: 8.  
19.

1. Reg: 15.

za Boża wola rozrywana jest rada Achitofelowa wyteczna/ aby przywiodł Pan Bog zle rzeczyną Absaloną. Potym rzekł Chusy Sadochowi y Abiatharowi kapłanom: Tak a tak radził Achitofel Absalonowi y stharszym Izraelitom/ a tam thes zaś tak a tak poradził. A tak thes co rychley posłicie/ daycieś znać Dawidowi/ mo-  
wias: Nie mieszkał theynocy na polu w puszczy/ ale bez omieszkania daley sie prze-  
nies: by lepał Krol y co sa przynim pretko niezginełi.

A Jonathas y Achimais sthali w studniey Rogel: thedy Ma knim dzieweczka y po-  
wiedziata im the rzec: a oni potym sli/ aby to poselstwo powiedzieli Krolowi Da-  
widowi: bo niemogli być widzani/ ani też mogli wnieść do miasta. A wyrzucił ie ieden  
służebnik/ y powiedział tho Absalonowi: A oni wstali weszli w dom iednego człowieka  
w Bahurym/ ktorzy miał shtubnia na swym dworze/ y spuścili sie do niego. A nie-  
wiasła wziawszy płachtę/ rozciągnęła ją nad studnia/ takoby suffac ieczmiem: a thak  
ie stryła.

A gdy przybiegli służebnicy Absalonowi do domu oney niewiasty/ rzekli: Gdzie sa Achimais y Jonathas: Odpowiedziata im niewiasta: Szli precz spieśnie napi-  
wszy sie troche wody. A oni szukając gdy ich nie znaleźli/ wrócili sie do Jeruzalem. Po-  
tym gdy oni odeszli/ wyszli oni z studnie/ a siedzcy oznaymili tho Krolowi Dawido-  
wi rzekac: Ruszcie sie/ a co rychley sie prze-  
prawcie przez rzekę: boć tak radził Achitofel przeciwko wam. Wstat tedy Dawid  
y wyszedł lud ktorzy przy nim był/ y prze-  
prawili sie przez Jordan przededniem/ a  
ni ieden nie został/ ktoriby sie był nieprze-  
prawił przez rzekę. Widząc Achitofel że  
sie nie udało według rady jego/ osiodła osła  
swego/ wstat y iachal do domu y do miasta  
swiego: a rozprawiwszy dom swoy/ obie-  
sit sie/ y pogrzebion w grobie oycá swego.

Math: 27.

2. Reg: 19.

1. Para: 2.

1. Reg: 11.

2. Reg: 9.

2. Reg: 19.

3. Reg: 2.

Dawid lepał przyszedł na iedno miejsce  
obronne: Absalon też ze wsem ludem Izra-  
elskim przebył Jordan. A Absalon miasto  
Joaba uczynił zetmanem nad swym wo-  
jskiem Amase: a ten Amasa był syn iednego  
męża co ij zwano Jetra z Jezreli/ ktor-  
y był wstąpił do córki Abigail imieniem Na-  
as/ siostry Saryeey ktora była matka Jo-  
abowa. A potożył sie obozem lud Izraelski  
z Absalonem w ziemi Galaad. A gdy przy-  
ciągnął Dawid na ono obronne miejsce/  
tedy Soby syn Naaszow z Rabbat miasta  
synow Ammon/ y Machyr syn Amihelow  
z Lodabar/ y Berzellai Galaadczyk z Ro-  
gelim/ dąrowali mu Kotory y Kobierce/ y  
naczył gliniane/ pszenice y Jeczmiem/

y maki/ y kupy/ y Bobu/ y soczewice/ y ta-  
tarki w oleiu obwarzana/ y miodu y masła  
owce y cielce karmne/ y dąrowali to Dawi-  
dowi y ludu ktorzy z nim byli na pozwienie  
bo sie domniemawali żeby lud głodem y  
pragnieniem był zemdlon na puszczy.

### Cap: 18.

Absalon porażony na bitwie wcieka/ wsiadł na  
Dzień i wlosy wciekając/ przebił wloczniami/ co Da-  
wid wysławszy/ bardo y gorzko płakał.



**G**dy Dawid ogladałszy lud  
swoy/ uczynił nad nimi Kotmi  
strze y setniki/ y dał trzecia część  
ludu pod rękę Joabowe/ a dru-  
ga trzecia część pod rękę Abisai syna Sary-  
eey bratka Joabowego/ a trzecia część  
pod rękę Ethai/ ktorzy był z Geth: A rzekł  
Krol do ludu swego: Wynidec y ja z wami:  
Odpowiedziat lud/ Nie wynidzieś: bo cho-  
ciabysmy my wciekli/ nie wiele o nas beda  
dbać: chocia też pobiliby nas potowice/ y  
na to nie wiele beda dbać: bo thy sam ie-  
den stoisz za dziesięć tysięcy inych/ a tak le-  
piey jest abyś nam w miescie został dla po-  
mocy.

1. Reg: 11.

2. Reg: 15.

2. Reg: 21.

Rzekł do nich Krol: co sie wam zda być  
nalepiey/ to uczynie. Stanał tedy Krol w  
bronie/ a lud wychadzał z miasta husiti swo-  
mi/ po tyssacu y po stu. A przykazał Krol  
Joabowi y Abisay y Ethai/ mowiac: za-  
chowaycie mi a żywcie syna Absaloną. A  
slyszat to wyszedł lud/ gdy Krol przykazo-  
wał wsem przetożonym/ o Absalonie synu  
swym. Thakże wyszedł wyszedł lud w pole  
przeciwko ludu Izraelskiemu/ y stala sie bi-  
twa w lesie Effraim. A zbit tam iesth lud  
Izraelski/ od woyska Dawidowego/ y sta-  
la sie w on dzień wielka poraska na dwa-  
dzieścia tysięcy. A rozstrzelata sie była etha  
bitwa po wyschłocy ziemi/ a daleko wie-  
cey było onych ktorzy w lesie pogineli/ niżli  
ktorzy od miecza zgineli.



## Wchore Kriegi Kroliewskie



W trąsilo sie w the bitwe / że sie poth-  
 kat Absalon siedzac na Mule z sluzebnik  
 Dawidowemi: a gdy wbieżat Mui pod ie-  
 den Dab gesthy y wielki / wwikłata sie mu  
 głoway w wieżla na debie: a gdy zawisł mie-  
 dzy niebem y ziemią / Mui na którym sie-  
 dział wybieżat pod nim. Wzrzat cho ie-  
 den / y oznaymit to Joabowi / mowiac: wi-  
 działem Absaloną wiszac na debie. Rzekł  
 Joab meżowi one<sup>o</sup> co mu to powiedziat:  
 Jesliś widziat czemuś go nie przebił ku  
 ziemi / a ia bym tobie był dat dziesięć sy-  
 low srebra / y ieden rycerski pás. Rzekł on  
 ku Joabowi: Bys thy mnie dat w rece me-  
 tysiac srebrnych / żadnym sposobem niemy-  
 diagnalbym reki mey na syna Kroliewskie-  
 go: bosmy tho wysysey słyseli co przykazał  
 Krol tobie / y Abisay / y Ethai / mowiac: za-  
 choway cie mi syna mego Absaloną. Ale-  
 bym też był wssetecznie uczynił przyciwo-  
 duszy moiey / niaki by sie to było nie zatai-  
 to przed Krole / y ty byś sam był przeciwo-  
 to mnie. W rzeł Joab: Nie bedzie to iako  
 ty chcesz / ale sam nań vderze przed thoba.  
 Wziat tedy Joab trzy wtocznie w rece swo-  
 ie / y wtkwit ie w sercu Absalonowym / a  
 gdy sie ieszcze ruchat wiszac na debie / przy-  
 pado dziesięć kopiennikow Joabowych /  
 y dobili go.

Kazał potym Joab zatrabić w traby / y  
 y wściagnął lud / aby nie gonil ludu Isra-  
 elskiego / który wciekat / chcąc zachować mno-  
 stwo. Wzieli potym Absaloną / y wrzucili  
 go w lesie w iame wielką / a namiotali nań  
 wielką gromadę kamienia: a lud wysystek

Israelski wciekł do domow swoich. A Absa-  
 lon pokł ieszcze był żyw / wywiodł był sobie  
 Tytut albo napis / który iest w padole Kro-  
 lewskim / bo był rzeł: Ciemam syna żadne-  
 go / a to bedzie pamiatka imienia mego. W-  
 nazwał on Tytut imieniem swoim / a zo-  
 wia ij do dnia dzisieyszego / Rzeł Absalo-  
 nowa.

W rzeł Achimás syn Sadochow: Do-  
 bieże / a dam znać Krolowi / że mu Pan  
 Bog uczynił sad / nad nieprzyacioly iego.  
 Do ktorego Joab rzeł: Nie bedzieś pos-  
 tem dzis / ale oznaymisz w inszy dzien: Nie  
 chce byś the dzis nowine nośit / abowiem  
 syn Krolowski umart. W rzeł Joab do Chu-  
 sy: Idz / powiedzże Krolowi coś widziat.  
 Uczyniwszy Chusy poklon Joabowi bieżat /  
 zaś powthore Achimás syn Sadochow  
 rzeł do Joabą: A co wadzi żebym ia theż  
 bieżat za Chusy? W rzeł mu Joab: prze-  
 cż wżdam chcesz bieżec synu moy: choć sam  
 nie przyniesiesz dobrego poselstwa. On od-  
 powiedziat / a coż bylech bieżat: Rzeł Jo-  
 ab: Bieżże. Bieżawşy tedy Achimás scie-  
 słami / wbieżal Chusego. A Dawid siedziat  
 między dwiema branami.

Tedy stroż który był na wierzchu brony  
 na murze / wznioşy oczy / wzrzat cżowiek  
 a on sam bieży. A zawotawşy / oznaymit  
 Krolowi W rzeł Krol: ieslić sam iest / toć  
 dobre poselstwo w wstach iego. A gdy sie  
 ten pośpieszał a iuz sie przybliżat / Wyżrzat  
 stroż cżowiek drugiego / y wotaiac na  
 wież / rzeł: wkażcie mi sie y drugi cżo-  
 wiek który też sam bieży. Rzeł Krol: y to

Deute: 17.  
 1. Reg. 15.

2. Reg. 14.

Deute: 21.  
 10. Iosuc: 7.

dobry



## 2 Regum

dobry poset. Thedy rzekł stroż / widze biegnie  
pierwszego / zdani sie iakoby Achimás syn  
Sadochow biegał. Rzekł Krol: maż to do  
bry / y niesie dobra nowine. Wotając thedy  
Achimás / rzekł do Krola: Bądź pozdro-  
wion Krolu. A cćiac Krola padł przed nim  
na ziemię na swe oblicze / y rzekł: Błogosła-  
wiony Pan Bog twoy / ktorzy poraził lu-  
dzie te co podnieśli ręce swoje na Pana me-  
go Krola. A rzekł Krol: Ażali potoy syn  
moy Absalon? Odpowiedział Achimás /  
Widziałem twoye wielka / gdy mie wy-  
prawił Joab ku tobie słuzebnik twego o  
Krolu: mego nie nie wiem. Do ktorogo  
Krol rzekł: Odstę / stojże tu / záledwie on  
odstąpił / a stanął / wstąpił sie Chusy: a przy-  
stąpiwszy do Krola / rzekł: Dobrac nowine  
moy / Panie moy Krolu: abowiem osadził  
Pan za toba dzisiaj / reki tich wssystkich kto-  
rzy powstali na cie / Rzekł Krol do Chusy:  
Synu moy Absalon? Odpowiedział mu  
Chusy: Day tak byli wssyscy nieprzyaciśle  
Pana mego Krola / iako twoy syn / thakże  
y wssyscy ktorzy sie burza przeciw niemu  
názle. Zasmucit sie tedy Krol Dawid / wsta-  
pił do góry hu / na brone / y ptał at tam. A  
tak mówił idąc / Synu moy Absalonie / Ab-  
salonie / synu moy: Ktoby mi to dat aby mi  
za cie umarł: Absalonie synu moy / Synu  
moy Absalonie.

### Ca. 19.

Dawid Krol na namowe Joabowe wstąpił sie / swe  
przeciwniki namawiał ku sobie / Posłał do po-  
kolenia Juda aby nie byli posledniemi ku przywie-  
szeniu Krola / Senty / prossi: o iasle / Nisibozet przy-  
szedł y rozdzielł mu umienie / Siba / pojegnal sie / Ber-  
selaem / Chamaem przy sobie sadzicjal / lud Izrael  
si / z pokoleniem Judskim od Dawida sie cetaia.

**N**awiedziano potym Joabowi /  
ze Krol ptaćze álitnie syna swe-  
go Absaloná: y obroćito sie ono  
zwycięstwo w żatósć wssystkie-  
mu ludu w ten dzień: Bo też wssyszał lud gdi  
tegoż dnia powiedziano / iż żalnie Krol sy-  
na swego. A schrańiat sie w ten dzień lud  
wnieść do miasttha / prawie iako zwykł sie  
chronić lud gdy wciela z bitwy. A Krol le-  
pał okrył głowe swoje / y wotat głosem  
wielkim / Synu moy Absalonie / Absalonie  
synu moy. Wssedłszy potym Joab do Kro-  
la w dom / rzekł: Zawszyszes á prawie zel-  
żytes dziś oblicze wssch słuzebnikow two-  
ich / ktorzy zachowali á wyswobodzili dusze  
twoie / y dusze synow twoich / y corek two-  
ich / y dusze żon thwoich / y dusze natożnic  
twoich. The miluies co cie nienawidza / á  
maż w nienawiści te ktorzy cie miluia: o

terazes dziś ze nie nie dbasz o zethmany  
twoie / y o slugi twoie / á prawiem theraż  
poznat / ze gdyby był żyw Absalon á my wssy-  
scy pogineli / tedybyć sie to było podobáto.  
A przeto wstani tym cżasem / á wynidzi: roz-  
mawiajże z ludem ochotnie / á weżni dośc  
ludu twemu: Bo toć na Pana Boga przy-  
siegam / ze iesli nie wynidzies / iż ani jeden  
przy tobie nie zostanie tey nocy / á gorzey  
to tobie bedzie / niżli wssystkie inše zte rze-  
czy / ktore na cie przychodzą od młodości  
twoiey / aż do tego cżasu.

Wstát tedy Krol y siadł w bronie: y po-  
wiedziano ludu wssystkiemu / ze Krol sie-  
dział w bronie: y przyszło wssystko mnoż-  
wo przed Krola / á lud Izraelski rozbiegł  
sie byt do domow swoich. Wssystek też lud  
swarzył sie we wssch pokoleniach Izrael-  
mowiac: Krol nas wyswobodził z reki  
Filistynkiey: á teraz wcielt z ziemie dla Ab-  
saloná. Absalon lepał ktoregosmy pomaza-  
li Krola nad soba / iest zabít na wojnie: á  
przeto doładze milczyć / á nie przyprowa-  
dzące zaśie Krola: A przysła wssystka ród-  
da ludu Izraelkiego do Krola. A Krol le-  
pał Dawid posłał do Sadochá y Abiátá-  
rá kaptanow / mowiac: Mowcie do star-  
sych pokolenia Juda / temi slowy: Przec-  
posledni przychodzące ku przyprowadze-  
niu zaś Krola do domu ie: Apowieść wssy-  
stkiego ludu Izraelkiego przysła była do  
Krola w dom iego / iż byt rzekł Krol: Tak  
mowcie do ludu Judskiego: Wycie brá-  
cia moi / Kósć moia / á ciato moje / czemuś  
checie być posledni w przyprowadzeniu  
á przywiec Krola zaśie: Amázowi też po-  
widzcie / zażes ty nie iest Kósć moia / y ciá-  
to moje: To mi niechay Bog weżni / á te-  
go przyda / iesli nie bedzie zethmanem  
moim záwždy na miejscu Joabowym. A  
naktónit / takowa rzecz / serce wssch me-  
żow Judskich: iako serce iednego meża: y  
posłali do Krola / mowiac: Przywroć sie  
zaś do nas ty y wssystcy słuzebnicy twoi. A  
wroćit sie Krol: á przyciagnat aż do Jor-  
dana / wssysthek też lud Judski / wyszedł aż  
do Gálgata / aby wyszedł przeciw Krolu-  
wi / á żeby go przeprowadził przez Jordan.  
Semei lepał syn Gera syna Gemini z  
Báburym / pokwapił sie y wyszedł z meżmi  
Juda przeciwko Krolowi Dawidowi z ty-  
siacem meżow z Beniamin / y Sybá sluz-  
bnik z domu Saulowego / z pietnascia sy-  
now swych / y zedwudziestha słuzebnikow  
swych: A wssoczymy w Jordan / sli bro-  
dem przed Krole / aby przeprowadzili  
dom Krolewski / á weżnili według rozka-  
zania iego. Tedy Semei syn Gera / wpał  
przed Krole / gdy sie ius przeprawił przez

Jordan

2. Reg. 19.

2. Reg. 15.

2. Reg. 14.

2. Reg. 17.

2. Reg. 18.

2. Reg. 16.

3. Reg. 2.

2. Reg. 16.



## Schore Kriegi Kroliewskie

Jordan/ y rzekł do niego: Panie moy nież porczytay mi za zle/ ani pamieta y na przes winienie slugi twego/ na on czas gdyś wy siedł panie moy Krolu z Jeruzalem/ ani tego miey Krolu w sercu twoim. Abowiem ia sluzebnik thwoy/ vztawam ius grzech moy: a przethozem dzis pierwsy przyszedł z pokolenia a z domu Jozefowego/ y wysbieżatem w droge przeciwo paniu memu Krolowi.

2. Reg: 16. Math: 16. Odpowiadaiac Abisai syn Sarwicy rzekł: wiec dla onych slow niebedzie zabith Semei / ze tait pomazancowi Panskiemu: Tedy rzekł Dawid: Co mnie swami synowie Sarwicy? Ciemuscie mi dzis miastho Szatanu ( a przeciwnika: Wiec dzis ma byc zabith maz w ludu Isralskim: cos za niewiem izem sie dzis stat Krolew nad ludem Isralskim: Y rzekł Krol do Semei: Nie vmrzysz. Y przysiaget mu.

2. Reg: 16. Misibozeth tez syn Saulow/ wyszedł w droge przeciwo Krolowi nieumywszy nog: ani ostrzysze brody: y chust swoich nieprawyssy od onego dnia w ktorzy byl Krol wyszedł/ az do dnia ktorogo sie zas wrocil w pokoiu. A gdyś sie podał z Krolew/ rzekł ku niemu Krol: Ciemuś nie siedł semna Misibozeth? Odpowiedziat. Panie moy Krolu/ sluga moy wzgardzil mna: Rzektem do niego ia sluzebnik twoy/ by mi dat osiodlac osla/ aby ch nań wsiadłszy iachal z Krolew: bom chomy sluzebnik twoy: Uad tho iessze obzadowat a ostaryt mie sluzebnika twego v ciebie pana mego Krola: Ale thy panie moy Krolu/ iestes tak Anagiot Boży/ Czini co sie tobie podoba. Bo dom oyc mego nie iedno smierc byl wien panu memu Krolowi: A tyś mie vczy nit iednym stych ktorzy siadai przy twym stole: a o cos sie moge slusnie a sprawiedliwie zatowac: Abo oco mam wiecey wtac do Krola: Thedy rzekł Krol do niego: Cos daley mowisz? Jus tho pewna com rzekł: Thy z Syba dzielcie z soba imienie. Odpowiedziat Krolowi misibozeth/ Ba y wssystko chceli niech wezmie/ poniewaz sie wzdaw wrocil w pokoiu Krol pan moy do domu swego.

1. Reg: 2. 2. Reg: 17. Berzellai tez Galadecyz barzo sbary/ wyszedł z Rogelim/ przeprowadzil Krola przez Jordan/ gotow bedac y daley zarzek snim iachac. A byl Berzellai Galadecyz stary barzo/ to iest/ w osmdziesiat leciech/ y ten tez dodawal spiż Krolowi gdy miesztat w Manaim ( tho iest ) na onym obronnym miescu. Bo byl maz barzo bogaty. Y rzekł Krol do niego Berzellai: Jedz semna/ ze ius odpoczyniesz bezpiecznie w Jeruzalem. Y rzekł Berzellai do Krola: Wietes iest tat. zywotha mego/ a

bym miat iachac z Krolew do Jeruzalem: Juzem dzis w osmdziesiat lach: a zac ius tak czuyne sa smysly moie/ aby mogly rozoznac co slotko co gorzko: abo ius moze sie kochac sluzebnik twoy w iedzeniu abo w picciu: Abo zas ius moge sluchac glosu spiewkow abo spiewaczek: Ciemuś by miat byc sluzebnik twoy ku prozney ciaz paniu memu Krolowi: Odiade maluczko od Jordanu sluzebnik twoy przy tobie: niepotrzebiec tey zobopolnosci a oddzialania/ ale owsem prosse abym sie wrocil sluzebnik twoy/ abym vmart w miescie moim/ a byl pochowan przy grobie oyc mego y matki moiey. A to masz sluzebnika twego Chamaa: ten niechay iedzie przy tobie Krolu panie moy/ a vczyn mu co sie kolwiek podobat byc dobrego. Rzekł mu Krol: Niech ze semna iedzie Chamaa/ a ia mu vczy nie tho co sie tobie bedzie podobalo: a owsem o co mie kolwie zedac bedziesz/ to wssystko otrzymasz. A gdy sie ius wssyshek lud przeprowil przez Jordan y Krol zastanowil sie Krol/ y pocatowat Berzellai/ y pozegnalt sie snim: tak ze on wrocil sie na miejsce swoje. Pusclt sie tedy Krol do Gatgata/ a Chamaa snim: A wssyshek lud Judski przeprowadzal Krola/ a ludu Isralskiego tylko iedna potowica przynim byta.

Potym wssystcy meżowie Isralscy zebra wssy sie do Krola/ mowili kniemu: Przecz cie nam vkradli bracia nassy meżowie Judscy/ a przewiedli Krola y dom iego przez Jordan/ y wssystki meze ktorzy byli przy nim: Odpowiedzieli wssystcy meżowie Judscy/ do meżow Isralskich: Abo wiem bliszy nam iest Krol: czemu sie o to gniewacie? cos abo miniacie byzmy co ziedli Krolewskiego/ czli ze nam dary dano: Odpowiedzieli meżowie Isralscy meżom Judskim/ rzekac: Dzieciacta ciesci wietsszymy my v Krola nizli wy/ a przetho wiecey knam Krol nalezy nizli kwam: Ciemuscie nam vczynili krzywde/ ze nami nie pierwey dano znac/ abyzmy odprowadzil zas Krola swego: Ale ostrzey y twardziey odpowiadali meżowie Judscy meżom Isralskim.

### Cap. 20.

Seba oderwat lud Isralski od Dawida/ ktorego Joab goniac Amasai na drodze zabil/ Sybe w miescie oblegi/ ktorogo glowe przynamowe iedney niewiasty Joabowi z miast wydano/ a on teg oblezenie rospuscil.

**S** Rąfio sie ze thes tham byl mas Belial imieniem Seba syn Bochry/ maz z rodu Gemini: then zabit w trabe/ y rzekł: Nie



## 2 Regum

3. Regu. 12.

2. Regu. 15.

mamy my części w Dawidzie/ ani dziedzic-  
stwa w synu Isai: wroc sie do przybyth-  
kow twoich ludu Israelski. I oderwat sie  
a odstapil wssystek lud Israelski od Dawi-  
da/ a nastadowal Seba syna Bochromo-  
go: ale synowie Judscy trwali przy Krolu  
swym/ od Jordanu az do Jeruzalem. A  
gdy wssedl Krol do domu swego w Jeru-  
zalem/ wzial one dziesiec niewiasth nato-  
znic/ ktorzym byl poruczyl doyszenie do  
mu/ y postawil straz nad nimi/ dajac im  
wssystke zywnosc: a nie wychadzat do nich/  
ale byly zamknione zywiac w wdowstwie  
az do swey smierci.

Thedy Krol rzekl do Amasy: zezwiey  
mi wssystkich meow Judskich na trzeci  
dzien/ a ty thes badz przy tym. Sedl tedy  
Amasa aby wezwat meze Judskie/ y mie-  
skat tam dalej niz mu byl Krol naznaczyl.  
Rzekl potym Krol do Abisai: Wiecey nas  
teraz bedzie tepal Seba syn Bochry/ nizli  
kiedy Absalom: a chak wziawssy sluzebniki  
pana twego/ scigayze go/ by lepak nie do-  
padl do miast obronnych/ thedrby nam vs-  
sedl. Szli tedy snim meow Joabowi/ y  
strzelcy z pawezniki/ tudziez y wssystcy co  
mocnierszy/ wssli z Jeruzalem aby gonili  
Sebe syna Bochry.



A gdy byli w Gabaaon w kamienia wiel-  
kiego/ podkal sie snimi Amasa. A Joab byl  
w sukience ociagley a ciasney wedlug mia-  
ry kfiaktu swego/ a na tey zwierzchu mial  
miec przypasany/ ktory wisiat az do ledz-  
wi w posswach/ tak sprawiony ze snadnie  
mogt go dobyc/ y im vderzyc. Thakze rzekl  
Joab do Amasy: Badz pozdrowion bracie  
moy: I trzymat reka prawa za podbrodek  
Amase/ iakoby go caluiac. Ale Amasa nie  
obaczyl ani sie strzegl miecza ktorzy mial  
Joab: a Joab vderzyl gi w bok/ y zabil tak  
ze wyptynety sniego ielita na ziemie: a nie-  
zadat mu ius po wtore rany.

2. Regu. 2.

3.

3. Regu. 2.

Potym Joab y Abisai brat iego/ puszcili  
sie po Sebie synu Bochromym. W tym tes-  
dy niektorzy meow z towaryssow Joa-

bowych/ zastanowiwssy sie przy cieie Amo-  
sowym/ mowili do siebie. Wezrzy/ to ten  
chcial byc Hetmanem w Dawida na mies-  
cu Joabowym. Takze lezal Amasa skwa-  
wiony na szrod drogi. To wyzrawssy ie-  
den maz/ ze sie zastanowiat wssystek lud/ a  
by ogladowat Amase/ sciagnal go z drogi  
na rola/ y zakryl go odzieniem/ aby sie nie  
zastanowiali ci co ida mimo dla nieo. Gdy  
go thedy sciagniono z drogi/ mial kozdy  
maz idac za Joabem scigajac Sebe syna  
Bochromego. A on iuz byl przebiegl przez  
wssystkie potolenia Israelskie az do Abela:  
y do Bethmaacha: y wssyscy meow co wy-  
borniezy zbiegli sie byli ku niemu. I przy-  
ciagneli ci a oblegli go w miescie Abela y  
w Bethmaacha/ y obtoczyli ssanemi a wa-  
ty miasto/ y bylo w oblezeniu miasto/ a w-  
ssyhet gmin ktory byl z Joabem/ mocno  
chcial zbic mury.

Tedy zawolatá niewiasta madra z mia-  
sta/ zey sluchaycie/ sluchaycie: rzecze Jo-  
abowi/ niech sam przystapi/ mam z nim  
nieco mowic. A gdy przystapil do niey/ rze-  
kla ku niemu: Tys jest Joab: Odpowie-  
dzial ia. I iela tak do niego mowic/ Stu-  
chay powiesci sluzebnice twoiey. On od-  
powiedzial: slucham. Ona potym rzekla:  
Mowiono wiec w starim przislouiu: Pyta-  
sie ktho o czym/ pytay sie w miescie Abela:  
a tak sie im powodzilo/ Zajem ia nie tha  
jest ktora odpowiedam prawdzioie w lu-  
du Israelskim/ a ty chceš wywrocic miasto  
a zburzyc mathke w ludu Israelskim: Cze-  
mu tak kasis dziedzictwo Panskie: Odpo-  
wiedzial iey Joab/ Boze thego vchoway/  
Boze tego nie dopuszczay na mie: Nieka-  
ze ani chce zburzyc miastha/ Nie tak ci tho  
jest/ ale ci slowiek z gory Efraim/ imieniem  
Seba/ syn Bochrom/ podniosl reke swa  
przeciwko Krolowi Dawidowi: wyday-  
cies go nam samego/ odciagniemy wnetz  
od miastá. Rzekla potym niewiasta do Jo-  
aba/ oto gtowa iego bedzie do ciebie spus-  
czona przez mur. Wessla tedy do wssystkie-  
go ludu/ y mowila do nich mdrze: ktorzy  
sciawssy glowe Sebie/ syna Bochry/ wy-  
rzucili przez mur do Joaba. A on wnetz  
vderzywssy w trabe/ odciagnal od miastá/  
y ssedl kazdy do domu swego: a Joab wro-  
cil sie do Jeruzalem do Krola.

A byl Joab Hetmanem nad wssystkiem  
woyskiem Israelskim a Banaias syn Jo-  
iady/ nad strzelcy y pawezniki: Aduram le-  
pak podstarbim nad ptaty Krolewskiem:  
a Jozaphat syn Abiludow Kanclerzem: a  
Syba pisarzem: a Saboch y Abiatbar Ka-  
ptani: a Ira Jaiycezyk byl Kapellanem  
Dawidowym.

Deute. 20.

3. Regu. 23.

Indu. 20.

2. Regu. 2.

2. Regu. 8.



# Wschore Kriegi Kroliewskie

## Cap. 21.

Ciaśu Krola Dawida był głod trzy lata / siedm  
miejow z rodu Saulowego wkrzyjowano / potym ich  
ciała pochowano z kośćcami Saulowymi / opisuie  
cięższy wojny Dawidowe z Filistyn.

**S**zczęśliwie też głod za dni Da-  
widowych / a thymczasem zupełne  
trzy lata porząd: y poradził się  
Dawid Panu. Tedy rzekł Pan:  
Dla Saula / y dla domu jego krmawego /  
że pomordował Gabaonitów. Zawoławszy  
potym Krol ku sobie Gabaonitów / mowił  
do nich. (A ci Gabaonitowie / nie byli z sy-  
now Izrael / ale byli ostatki Amorej-  
czyków: bo im byli przysięgli synowie Izrael  
scy / a Saul ich chciał wybić z nienawiści /  
i tak oby dla ludu Izraelskiego y Judskiego.)  
Tedy rzekł Dawid do tych istych Gaba-  
onitów: Co wam mam uczynić: a i takie sie  
wam stanie słusne nagrodzenie / abyście  
ktogosiławili dziedzictwo Pańskie. Od-  
powiedzili mu Gabaonitowie: Nie idzie  
nam ani o złoto ani o srebro / iedno  
nam żal na Saula / y na dom jego: ani  
też thego chcemy aby miał być zabity kto-  
ry ciłowiel z ludu Izraelskiego. Rzekł Krol  
do nich: Coż widam chcecie żebym wam  
uczynił: Rzekli do Krola: Nież tego kto-  
ry nas prawie śmiertelnie / y stumił niesprawie-  
dliwie / tak wgladzić mamy / żeby ani ie-  
den nie zostal z rodu jego we wszystkich  
granicach Izraelskich. Niechby nam wyda-  
no siedm meżow z synow jego / abyśmy ie  
wkrzyjowali Panu w Gabaon mieście Sau-  
lowym / meżdy webranego Pańskiego. A  
rzekł Krol: Ja ie dam.

1. Regu: 18.  
20 y 23.

2. Regu: 18.

Przepuścił thedy Krol Miffibozetowi  
synowi Jonaty syna Saulowego / Dla przy-  
siegi ktora była między Dawidem y Jon-  
atą synem Saulowym. Także wziął Dawid  
dwu synow Kessfi corki Abia / ktore poro-  
dziła Saulowi: Armoni y Miffibozet: y  
zás pięć synow Michol corki Saulowej /  
ktore porodziła Adryelowi synowi Bezel-  
lai / ktory był z Molathy: y dal ie w rece G-  
baonitom ktorzy wkrzyjowali ie na gorze  
przed Panem: y padło tych siedm pospolu  
zabitych / w pierwsze dni zimy iecimien-  
nego: Wziawszy potym Kessfi corka Abia  
włosieniec / rozpostharta u siebie na stół  
od poczatku zimy / aż na nie defcz sędzi  
nieb: a niedopuszcila ich pthakom drapac  
we dnie / ani zwierzetam w noc. Dano po-  
tym znać Dawidowi / co czynila Kessfi /  
corka Abia / natożnica Saulowa.

1. Regu: 31.

Tedy sędzi Dawid y wziął kości Saulo-  
we y kości Jonaty syna jego / od meżow Ja-  
tes Gabaon / ktorzy ie byli wkradli z miaste

czka Bersan / gdzie ie byli powiesili Filisty-  
nowie / gdy zabili Saula na Gelboe / y wy-  
niosł z tamtad kości Saulowe / y kości Jo-  
naty syna jego: A zebrałszy też kości onych  
ktorzy byli wkrzyjowani / pogrzebli ie z ko-  
ściami Saulowymi y Jonatą syna jego w  
ziemi Beniamin / w boku gory / w grobie  
Cis oca jego / y uczynili wszystko co był  
Krol przykazal / a potym się Bog zmiło-  
wał nad ziemią.

Tym czasem stoczyła się wojna Filisty-  
now / z ludem Izraelskim: tedy zjechał Da-  
wid / z sluzebnikami swymi / y boiowali na Si-  
listyn. A iż Dawid schodził na sitach / Je-  
sidenob (ktory był z rodu Arafa / ktorego  
sam grot y oreza wazył trzy sta uncyi żelaz-  
za / a ktemu przypasat był nowy miecz) po-  
kusił się o Dawida. Ale ratował Dawida  
Abisai syn Sarniwy / a wderzawszy Filisty-  
na zabił go. Thamże thudzieli przysięgli  
meżowie Dawidowi / mowiac: Już wie-  
cey siłami nie wyedzieli na wojnę / byś nie  
zgasł świece ludu Izraelskiego.

1. Regu: 27

2. Regu: 13

2. Regu: 18

1. Para: 21

Wtóra wojna była w Gob przeciwko  
Filistenom: a w tym boiu poraził Sobo-  
chai z Usaty / Saffa z familey Arassa z ro-  
du Ochrzymkiego. Trzecia theż wojna  
była w Gob przeciw Filistynom / na ktho-  
rey poraził od Rogu daniel syn Lasi / za-  
warczył z Bethleem / Goliassa Geterczy-  
ka: kthorego drzewo w wtocznicy było na  
mieści iako Wawow y Tkaczow. Czwartą  
wojną była w Geth / na kthorey był ma-  
wielki / ktory miał po sześciu pascow y racy  
y nog / cho iesth / dwadzieścia y czterzy / a  
był rodu Arassowego. Ten wragał ludu I-  
sraelskiemu: a thego też poraził Jonatas  
syn Sammá brata Dawidowego. Ci czte-  
rzej wrodzili się z Arassą w Geth a zgineli  
od reki Dawidowej y sluzebnikow jego.

## Cap. 22.

Pisał Dawidowa Ktota Panu Bogu dzieki za  
swe wyswobodzenie od wscich nieprzyjaciol.

**S**lowit potym Dawid ku Panu  
słowa teyto pieśni / w ten dzień  
gdy go Pan Bog wyswobodził  
z reki wscich nieprzyjaciol jego  
y tudzieli z reki Saulowej. Tymi słowy.

Pan iest opoka ma / moc a duzosc ma / y  
zbawiciel moy.

Pan Bog moy mocny / bede w nim du-  
fat: tarcz moja / y rog zbawienia mego: po-  
deymiciel moy / y wciestka moja / zbawicie-  
lu moy / od nieprawosci wybawis mnie.

Chwalebneho bede wzrwał Pana /  
a od nieprzyjacielow moich wyswobodzon

Psal: 1



## 2. Regum.

á zachowan bede.

Boć mie obethoczyli struszenia śmierci/  
strumienie Belialowy przestraszyły mie.

Powrozy piekielne ogarnęły mie: vprze-  
dzili mie śmiał śmierci.

W wścieku moim bede wzywając Pána / á  
do Boga moiego ia bede wolał: á wyslu-  
cha głos moy z kościotł swego swietego / y  
wołanie moje przeniknie aż do vssu iego.

Truszyłá sie y zátreszlá sie ziemiá / fun-  
damenty go stłukły y rozrązaly sie / że sie na  
nie rozgniewał.

Wyszedł dym z nozdrz iego / y ogień z vst-  
iego bedzie palat / wegle sie rospalito od  
niego.

Stłonił niebios y zstłapil / á mrok pod  
nogami iego.

Wstápił nád Cherubin y latał: y puścił  
sie ná piorách wietrznych.

Potożył okoto siebie ciemności zaslone /  
á iáko przez rzeszoto spuszczając wody z o-  
błokow niebieskich.

Od blasku przed obliczym iego / obłoki  
sie zapálili iáko wegle ogniste.

Zágrzmi z niebá Pan / a naywysšy wys-  
da głos swoy.

Spuscił strzaly swe y rozmiotat ie: ty-  
stáwice / y spalit ie.

Y ukázaly sie ony wylania morskie / y od-  
kryte sa fundamenty swiáta / przed skutem  
Pánstím / y od wetchnienia Duchá popede-  
lności gniewu iego.

Poslat z niebá y wsiat mie / y wyciąg-  
nat mie z wod bázno wielkich.

Wyswiebodzil mie od nieprzyaciela  
mego bázno mojne / y od tych ktorzy mie  
nienawidzieli: bo byli dusšy niżli ia.

Vprzedzil mie w dzień vtrapienia me-  
go / y stat sie Pan vpewnienie á vmocnie-  
nie.

Y wywiódł mie ná przestrzeństwo: wyba-  
wil mie zem sie mu vpodobat.

Odpłáci mi Pan według sprawiedli-  
wości moiej / y według czystości rąk moich /  
odda mi.

Jsem strzezt drog Pánstich / y nie czyni-  
tem nic nie luthościwie przeciwné Bogu  
memu.

Bo wysšyškie Sady ie° przed obliczno-  
ścią moia / á przykazań iego nie odłożytem  
nástrone od siebie.

Á przethoż bede doskonałym przed nim /  
á bede sie pilnie strzezt od nieprawości  
moiej.

Y przywróci mi Pan według sprawie-  
dliwości moiej / y według czystości rąk mo-  
ich przed oczymá iego.

Z swietym cšowiekiem bedzieš swie-  
tym: á z dużym doskonałym.

Z wybranym wybrány bedzieš: á z prze-

wrotnym bedzieš przewrotnym.

Á lud vbogi zbawiony uczyniš / y twemi  
oczymá pyssie poniżyš.

Bowiemes ty swiáto moje Pánie / y ty  
Pánie oświeciš ciemności moie.

Bo w thobie pobiegne bedac przepá-  
ny / á w Pánie Bóże moim y mur prze-  
stocze.

Bog / niepokátana drogá iego / powiešć  
Pánstá w ogniu wypławiona á wyciešćio-  
ná: iest carcza wšsem ktorzy w nim dufanie  
máia.

Y kto iest mocny / krom Boga náššego?

Bog ktorzy mie przepálat mocnošćia /  
y vgladzil á wyrównat doskonała droge  
moie.

Zrownywaác nogi moie z Jeleniami /  
á ná wysokošćiach moich stáwiaác mie.

Ktory ćwicz y rece moie ku boiowi / stá-  
dáác iáko by tuk miedziany rámióńa moie.

Dates mi sežyth zbawienia twego / á ci-  
chošć moia rozmnożyła mie.

Rospřestrzenites kroti moie podemna /  
á nie vstána kostki moie.

Bede vganial przed soba nieprzyació-  
ty moie / y zetre ie / y nie obroce sie ná zad-  
až ie wytráce.

Znišćie ie y potamie / ráž że niewstór-  
ia: vpádna pod nogami memi.

Opásates mie mocá ku boiowi / nách-  
lites á nákrzywyl ie pod mie the co mi sie  
sprzeciwiłi.

Nieprzyacióty moie dates mi podáace  
tyt: te co mie nienawidza / y wytráce ie.

Wolác beda á niebedzie ktobi ie zbawit:  
ku Pánu / á niewysłucha ich.

Wygładze ie by proch ná ziemi: iáko sto-  
to ná vlicách stocze á struše ie.

Záchowaš mie od spornych mow ludu  
moiego strzedz mie bedzieš zá głowe na-  
rodom: lud ktorého nieznám / bedzie mi  
služyt.

Synowie obcy zástháwiami sie / slyše-  
niem vchá vslucháia mie.

Synowie obcy spłyneli iáko by wodá / á  
stureža sie w včistách swóich.

Zywie Pan / á błogosławiony Bog moy  
y bedzie powysšon Bog mocny zbawie-  
nia moiego.

Bože ktorzy mi dáies pomsty / á zmiataž  
ludzie pod mie.

Ktory mie wywodziš od nieprzyaciót  
moich / y od tych ktorzy mi sie przeciwiáto  
wywysšas mie: od mežá nieprawego wy-  
zwoliš mie.

Á przetoš bede cie wyznáwat miedzy  
Narody / á imieniu twemu bede spiewat

Ktory wielmožne czyniš zbawienia  
Krolá swóiego / y ktorzy czyniš miłosierdzie

Psal: 18.

118.

1. Reg: 17.

Psal: 17.

Psal: 143.

Roma: 15.

Psal: 17.



# Wchore Kriegi Krolewskie.

pomazancowi swemu Dawidowi / y nasie-  
niu iego na wieki.

## Cap. 23.

Ostateczne słowa Dawidowe / y spisek zhenych a  
zawolanych meow iego.

**T**he sa słowa ostateczne / kthore  
mowit Dawid syn Isai: Rzekł  
mażktoremu statecznie obieca-  
no iest o pomazancu Bożym / Ja  
kobywym / wyborny spiewał w ludu Isra-  
elskim. Duch Pániski mowit przez mie / y  
mowa iego ięzykiem moim. Rzekł Bog  
Israelski ku mnie: Mocny Israelski: Pa-  
niacy nad ludzmi / sprawiedliwy ktho-  
ry pánue w boiażni Bożey. Jako swia-  
tłość zorzey gdy Słońce wschodzi / rano  
bez obłokow miegoce sie / a iako dżdżem  
roście trawa z ziemi. Ani iest tyli dom  
moy v Bogu / aby umowe wieczna uczynit  
semna / a we wsech rzeczach pewna y v  
twierdzona. Abowiem wysytko zbawienie  
moie / y zupełna wola : a niemáš nic coby  
zniew niewrosło. Przestępnicy lepak wpy-  
stcy iako ciernie beda wyrwani / kthorego  
żaden sie rekomá nieimie. A zachceli sie kto  
ich dotknac / przystroi sie na tho z żelazem  
y z oszczepem / a spalone beda w ogniu a  
na proch.

2. Reg. 7.

1. Para. 11.

The sa imiona meow tycerskich a mo-  
cnych Dawidowych / Dawid kthory siedzi  
na stolicy namadrse Kriaze miedzy trze-  
mi / on iest iakoby slabiuchny w drzewie ro-  
baczek / kthory osm set porazit iednym za-  
wiedzeniem.

Ponim Eleazar syn sryia iego Ahoith-  
czyt / miedzy trzemi mocnymi / ktorzy byli  
z Dawidem / kiedy vragali ( woysku Isra-  
elskiemu ) Filistynowie / a zessli sie thám  
byli na bitwie. A gdy wysli synowie Israe-  
scy ku boiowi / bi thak dlugo Filistyny / a  
vsthat / y az mu reká stretwiata od miecza:  
A uczynit Pan zbawienie wielkie w then  
dzien: A lud kthory byl vciekt przed nieprzy-  
iacioły / wrocil sie zas zbierac korzysci z  
pobitych.

Po tym zas byl Semma syn Agge z Arari  
A zachali sie Filistynowie na stanowisko:  
Bo thám bylo pole ofiane wssedy Soczewi-  
ca. Gdy ius tedy vciekat lud przed Filisty-  
ny / then zastawit sie w posrzodku roley / y  
bromit go / a porazit Filistyny: A uczynit  
Pan zbawienie wielkie w ten dzien.

1. Para. 12.

Przed tym takiez z stapili byli trzey / kto-  
rzy byli przednieyszy miedzy trzydziestcia /  
a przysli byli we żniwa do Dawida do ia-  
skiniy Odollam: a oboz Filistynski tezat w  
padole Obrzymow. Dawid lepak byl na

twierdzy: A sthanowisko Filistynskie bylo  
na then czas w Bethleem. A chciat miec  
Dawid wody z sibudnie / y rzekł: O by mi  
kto dat wody z cysterny ktora iest w Beth-  
leem przy branie. Wermáli sie tedy trzey  
mocni do obozu Filistynskiego / y naczer-  
páli wody z cysterny ktora byla w Bethle-  
em v brony / y przynieśli do Dawida: Ale  
on niechciat iey pic / ale offiarowat ia wy-  
lawssy przed Panem / mowiac: Niech mi  
Pan Bog bedzie mitosciw / nienczynie te-  
go: a wiec bym mial krew tych ludzi kto-  
rzy po nie chodzili / y niebezpieczność ich  
duś / pic: Niechciat iey tedy pic. Tho uczy-  
nili trzey meow mocni.

Abisai tes brat Joabow syn Sárwie /  
był Kriazeciem iednym z tych trzech. Ten  
iest kthory podniosł wlocznia swa przeciw-  
ko trzemá stem / kthore y zabil. Zawolany  
tho był miedzy tymi trzemi / y był zacnieys-  
zy miedzy niemi / a był ich Kriazeciem / a  
le do trzech onych pierwssych nie doszedł.

Banaías thez syn Joiady meza namo-  
cnieyszego / wielkich uczynkow z Kabsel-  
Ten zabit dwa Lwy Moabskie / y tenze z  
stapit y zabit Lwa w posrzodku cysterny:  
na ten czas gdy był snieg. Onze tez zabit me-  
za Egipthczyka / meza godnego ku podzi-  
wowaniu / kthory mial w reku wlocznia: a  
tak gdy przyszedł do niego z rozga / gwa-  
tem wydart wlocznia z reki Egipthczyka /  
y zabil go iegoś wlocznia. To uczynit Ba-  
naías syn Joiady. A then był zawolany  
miedzy trzemi mocnymi / ktorzy byli mie-  
dzy trzydziestcia zacnieyszy: wssakos iednak  
nie doszedł moca onych trzech pierwssych.  
A uczynit go sobie Dawid Sekretharzem.

Azabel brat Joabow miedzy trzydzie-  
sta / Elehanán syn sryia iego z Bethleem:  
Semma z Arody / Elia z Harody / Ze-  
les z Galcy / Zira syn Acces z Thetua / Abie-  
ser z Anathor / Mobonnai z Huzaty / Sel-  
mon Ahoiteczyt / Maharai Netoffatczy-  
czyt / Heled syn Baana y ten tez Netoffa-  
tyczyt / Ithai syn Rybai z Gabaaht sy-  
now Beniaminowych / Banaia Saraton-  
czyt / Hedday od strumienia Gaaś / Abia-  
bon Arbathczyt / Azmaweth z Berony /  
Eliaba z Galabony. Synowie Jafena /  
Jonatam / Semma z Orody / Abiam syn  
Sarár Ararczyt / Elifelet syn Azbai sy-  
na Maachatowego / Eliam syn Achitofe-  
low Geloniteczyt / Hesrai z Karmelu / Sa-  
rai z Arbi / Jgaal syn Nathanow z Soba-  
Bonni z Gaddy / Selech z Ammony / Na-  
harai Berotreczyt / Kapiemik Joaba syna  
Sárwie / Zira hietryczyt / Gareb thez  
hietryczyt / Uryas hietryczyt. Wsskich  
trzydziestci y siedm.

1. Para. 11.  
2. Reg. 11.

1. Para. 11.

1. Para. 12.  
2. Reg. 28.



## 2. Regum.

### Cap: 24.

Dawid prze tho ze lud wyslysek policzyc kazal/ od Gad zgromiony/ od Boga starany/ ze trzech plag wybiera mor/ gdzie za trzy dni siedmiedziestych tysiecy umarlo/ Dawid prosil laski oltarz budowac.

Para: 21.



Ruszyta sie iessze gniewem pie rzchliwosc Pansta na lud Israelski/ y poruszyta Dawida mies dzy niemi/ aby chak mowil do Joaba: Idz/ a zlicz mi wyslysek lud Israelski y Judski. Tedy rzekl Krol do Joaba: He tmanaj rycerstwa swego: Obiedz wyslyskie pokolenia Israelskie od Dan az do Bersabee/ a policz wyslyshek lud/ abym wiedzial liczbe iego. Rzekl Joab do Krola: Przysmnos a przysporz Panie Boze ludu panu memu Krolowi chak wiele iako go theraz iesth/ y zasie sthokroc wiecej pomnos przed obliczem pana mego Krola: Ale przecz mie ni takowa rzecz pan moy Krol: Otrzymasz przedsie slowa Krolewskie mowe Joabowe/ y inych hezmanow woyska.

xodi: 30.

Szedl tedy Joab/ y Kriazeta rycerstwa od oblicza Krolewskiego/ aby zliczeli lud Israelski. A gdy sie przeprawili przez Jord dan/ przysli do Aroer na prawa reke miasa/ ktore iest w padole Gad: a przez Jaser sli do Galaad/ y do ziemie nissley/ a do sy/ az przysli do lasow Dan. A schodziosy okolo Sydonu/ sly wedle murow/ miaszba Tyru/ y okolo wsey ziemie Eweyskiej y Chananeyskiej/ y przysli do Bersabee na potu dnie ziemie Judskiej: a tak schodziosy wyslyskie ziemie/ byli zas w Jerusaleme w dzie wiaci Kriezycach/ y we dwudziestu dni. A dat Joab spiszek policzonego ludu Krolowi: A naleziono meow Israelskich osm kroc sthokroci/ meow mocnych/ chako woch co inz mogli dobyc mieczu na woynie: a spokolonia Judanaleziono piec kroc sthokroci tysiecy tylko meow woiennych.

A gdy inz zliczon byl lud/ ruszylo Dawida serce iego: tedy rzekl Dawid do Pana. Panie zgrzeszytem wielmi w tym vczyntu: ale prosse moy Panie/ abyś przeniosl nieprawosc slugi twego/ bomci barzo glupie vczynil. Takze wstal Dawid rano/ a slowa Panskie staly sie do Gad proroka y widza cego/ mowiac: Idz mowze do Dawida/ Toć mowi Pan: Trzy rzeczy daiec Pan na wola/ obierz sobie iedne z nich kthora zechcesz/ ze ta vczynie.

A gdy przyshed Gad do Dawida/ oznaymit mu to/ mowiac: albo przez siedm lat/ bedzie glod w ziemie twoiej: albo przez

trzy Kriezycy/ bedziesz vcietal przed nieprzyiacielmi twoimi/ a oni cie beda gonic/ albo pewnie trzy dni bedzie powietrze morowe panowac w ziemie twoiej. A tak teraz rozmysl sie a powiedz/ ze dam odpowiedz temu ktory mie poslat. Tedy rzekl Dawid do Gad: Barzo mi teraz czlywo: wyslykosh iednat lepiej ze wpadne w reke Panska/ (bo otwite sa miłosierdzia iego) nizli w rece ludzkie. Dopuscil tedy Pan na lud Israelski powietrze morowe/ od zara nia az do czasu naznaczonego/ a umarlo za ten czas ludu od Dan az do Bersabee/ siedmiedziestych tysiecy meow. A gdy Angiot Bozy wyciagnal reke swoie na Jerusaleme aby w nim wytracil lud/ zlutowal sie Pan nad utrapieniem ludu/ y rzekl do Angiota siyacemu lud: Dosyc theraz dosyc: zatrzymay reke twoie. A byl Angiot Panski wedle placu Areunowego Jebuzeyczyka. Rzekl Dawid do Pana/ gdy wyrzatal Angiota zabijajacego lud: Jactem iest moy Panie kthorym zgrzeszyl/ y iactem zlosci wie vczynil: Ci co sa iako owce co z vczyni nili: Prossie vsilnie niech sie na mie obroci reka twoia/ y na dom oycy mego.

Przyshed zasie Gad prorok w ondzien do Dawida/ y rzekl mu: Wstap/ a postaw oltarz Panu na placu Areunowym Jebuzeyczyka. A wstapil Dawid wedlug mowy Gad proroka/ ktora mu byl poruczyl Pan. Areuna lepal wyrzawszy ze Krol z sluzebniki swemi idzye kniemu: wyszedssy vczynil poklon Krolowi/ na twarz swa na ziemie. Rzekl: Co temu za przyczyna iest/ ze pan a Krol moy idzie do sluzebnika swego? Rzekl Dawid do niego: abym kupil v ciebie plac/ a zbudowal oltarz Panu/ aby przestala ta porasska ktora sie zmaga mie dzy ludem. Odpowiedzial Areuna Dawidowi: Pan moy Krol niech gi wezmie/ y ofiaruie iako sie iemu podoba: mas y woly na offiary zupełne/ y woz/ y iarzma na woly/ tu potrzebie drew. Wyslyskie te rzeczy dat Areuna Krolowi: Rzekl Areuna do Krola: Pan Bog thwoy niech przyimie slub twoy. Odpowiedzial mu Krol/ mowiac: Wlaskiey tak niebedzie iako chcesz/ ale kupie to za pieniadze od ciebie/ a niebede ofiarowal Panu Bogu mojemu offiar zupełnych darownych. Kupit thedy Dawid plac/ y woly/ za piecdziesiat syklow srebra/ y zbudowal tam oltarz Panu/ y ofiarowal zupełne y spokoyne offiary: A zlutowal sie Pan nad zemia/ y zastanowiona ona plagu a porasska od ludu Israelskiego.

1. Para: 21.  
Ecc: 2.  
Dan: 13.  
Philip: 1.

2. Reg: 15.

Prone: 3.

Koniec wtorych Kriag Krolewskich.

A a ij Poczynas

Caput.



## Trzecie Kriegi Krolewskie

# Woczynnia sie trzecie Kriegi Krolewskie: kthore Zydowie zowa pierwszemi Adelachim.

Wkthorych opisnie sie starosc y smierec Dawidowa: Krolowanie Salomonowe: Budowanie kostiolu: Rozdzielenie krolestwa: a nakoniec krole Judskie y Isralskie. Maia Kapitul. 22.

### Cap. 1.

Dawida z starszego panienka Abisai zagrzewa pan na trwacie / Adonias krolestwo okupowawssy a osiadssy / Bersabee nastroiona rada Nathanaowa / o trzymala v Dawida ze Salomona pomagano na krolestwo / co wssysawssy Adonias wiekt.



**S**tarzał sie iusz byt Krol Dawid: y mial wieku swe go wiele dni / a gdy sie okrywai farami (na tozu) niemogt sie zagrac. Tedy rzekł kniemu sludzy iego: Szukaymy

panu nassemu Krolowi mlodziuchney ia: kiej panny / niechze stawa przed Krolom / a niech go zagrzewa / a zeby spiatu w rekach iego / a niech sie thak zagrzewa pan nas Krol. Szukali tedy we wsszech granicach Isralskich / mlodey panienki a co na pieknieyssey / y nalezli Abisag Sunamitke: y przywiedli ia do Krola. A byta cho panienka barzo piekna / y spiatu z Krolom / y oslugowata mu / ale iey Krol nieuznat. Adonias lepak syn Aggith wzniost sie wozgore / mowiac: Ja bede Krolowat. A nasprawaat sobie wozow y ieznych / y piecdziesiat mezwow kthorzyby chadzali przed nim. A nigdy go oto ociec iego niegromit abo karat / zeby rzekł: Czemus tak wczynit? A byl y then piekny barzo / wtory syn po Absalomie. A zmowe mial z Joabem synem Sar-

wiey / y z Abisagiem kaptanem / kthorzy iusz podpirali rzeczy Adoniasowey. Ale Sadoch kaptan / y Banaias syn Joaby / y Nathana prorok / y Semei / y strzelcy / y pa weznicy / y wssytku moc woyska Dawidowego nie byla z Adoniasem. Offiarowawssy tedy Adonias barany / y cielce / y inetuczne a tlusthe rzeczy / y kamienia Zobelet / ktory byl blisko studniey Rogiel / wezwat wssytkich braciey swey synow Krolewskich / y wssytkie meze Judskie dworzany Dawidowe. Ale Nathana proroka / y Banaiu / y inych mocnych / tudziez y Salomona brata swego nie wezwat.

Takze rzekł Nathana do Bersabee matki Salomonowey: Slysatajes zeby Krolowat Adonias syn Aggith / a pan nas Dawid o tym niewie? Atak teraz chodz wezmi rade odemnie / a zachoway dusze swoie / y syna twego Salomona. Idz / wnidz do Krola / rzeczy do niego: zajes thy panie moy Krolu nie przysagt mnie sluzebnicy twoiey / mowiac: y Salomon syn twoy bedzie Krolowat / y on osiedzie na stholicy moiey po mnie? Czemus tedy iusz Kroluie Adonias? A gdy thy iessze bedzies mowic o cho z Krolom / przyde ia za toba / y doraze a dokonam slow twoich.

Wessla tedy Bersabee do Krola na pokoy: a iusz byt Krol barzo sie starzat / a Abisag Sunamitka poslugowata mu: Wtostniwssy sie Bersabee wczynita czesc Krolowi. A rzekł Krol do nley: Co to chce? Ona odpowiedziawssy / rzekla: Panie moy Krolu / tys przysagt na Pana Bogatweo sluzebnicy twoiey / ze Salomon syn twoy bedzie Krolowat / a on osiedzie stholicie moie po mnie: otos iusz teraz Adonias Kroluie za niewiadomościa twoia Krolu panie moy. Nabit wolow / y inych tucznych a tlustych rzeczy / y baranow wiele / y wezwat tam wssytkie syny Krolewskie / Abisag thara tes kaptana / y Joaba hetmana: a Salomona sluge twoe nie wezwat: Wssa kostiednat Krolu panie moy na ciebie samego oczy patrzata wsszego ludu Isralskiego / aby im naznaczyt kthoby mial sie dziec na stholicy twoiey po tobie / Krolu panie moy. A bedzie to / gdy bedzie Krol pan

3. Reg. 2.

Isue: 15.  
19.

2. Reg. 15.

3. Reg. 3.

moy spat



### 3. Regum.

moy spat z oycy swemi/ bedziemy ia y syn moy grzesnymi.

Ona iessze thak ku Krolowi domawia/ alie Nathan prorok przyszedl. A opowiedziano go Krolowi/ mowiac: Jest tu Nathan prorok. A gdy wssedl Nathan przed oblicznośc Krolewską/ a uczynil cześc na twarz ku ziemi/ rzekł: Krolu panie moy/ tyżes rzekł: Adonias niech po mnie Kroluie/ y on niechay siedzi na stolicy moiey. Ze tho on siedl/ y nabit wotow/ y tustych innych rzeczy/ y baranow moc/ y powolat tam wssch synow Krolewskich/ y zetmas now/ y Abiathara tes kapłana. A gdy thak oni iedli y pili przed nim/ y krzyczeli: Żyw Krolu Adonias: Mnie slugi twego/ y Sadoch kapłana/ y Banaias syna Joiady/ y Salomona slugi twego nie wezwat. A statos sie a wyslo tho slowo od Krola pana mego/ a mnies sludze swemu nie oznaymit/ ktoby miat osiesc Tron a stolicę Krola pana mego po niemi.

Odpowiedzial Krol Dawid/ temi slowy: wzowcie do mnie Bersabee. A thora gdy przysla przed Krola/ y sthanela przed nim/ przyslaga Krol rzekac: Żywie Pan/ ktory mie wyrwat z wsselakiego wciśtu/ i z iakomci przyslaga na Pana Boga Israelskiego/ mowiac: Salomon syn twoy bedzie po mnie Krolowat/ a on bedzie siedziat na tronie mym po mnie: tak iuz dzis uczynie. Spuscilwssy Bersabee twarz swa ku ziemi uczynila cześc Krolowi/ mowiac: Żyw Panie moy Dawidzie na wieki. Rzekł zas tez Krol Dawid: Przyszowcie mi Sadocha kapłana/ y Nathana proroka/ y Banaiasa syna Joiady. A ktorzy gdy wssli przed Krola rzekli do nich: Wescie z soba slugi pana waszego wssadzcie Salomona syna mego na mulyce moie/ prowadzcie go do Gihon. Tam ze go niechay koronowac a pomaze na Krolestwo Israelskie y Judskie Sadoch kapłan/ y Nathan prorok: Potym vderzicie w traby krzyczac: Żyw Krolu Salomonie. A poy dziecie zaniem/ y przydziecie do Jeruzalem/ A vsiedzie na stolicy moiey/ y on bedzie Krolowat miasto mnie: y potym mu porucze aby byl krazeciem nad ludem Israelskim y Judskim. Odpowiedzial Banaias syn Joiady Krolowi/ y rzekł: Amen. Thak niechay mowi Pan Bog Krola pana mego. A iako byl Pan Bog z Krolew Panem moim/ tak niechay bedzie/ z Salomonem a boday wssla iessze uczynit stolicę/ tego: nizli byta stolicą Krola pana mego Dawida.

Szli thedy Sadoch kapłan/ y Nathan prorok/ y Banaias syn Joiady/ y strzelcy/ y pawesnicy/ y wssadzili Salomona na mulyce Krola Dawida/ y przywiedli go do

Gihon: A wziat Sadoch kapłan olej z rostkem z przybytku/ y pomazal Salomona: A vderzyli w traby/ a lud wssystek krzyczal: Żyw bacz Krolu Salomonie. A ssedl za nim wssyciek gmin/ y wssystek lud/ gracia na fletach/ y weselacych sie z wielka radościa/ aś prawie ziemia huczala od krzyku ich. A wsslysat to Adonias/ y wssyscy ktorzy byli od niego wezwani/ a iuz sie tez byly go dy skonczyly: ale y Joas tez wsslystawssy glos traby/ rzekł: Co to za krzyk a thak wielki huk w miescie: On to domawia/ alie Jonathan syn Abiathara kapłana przyszedl: do ktorego rzekł Adonias: Wnidz do nas boś maj mocny/ a z dobra nowina idzies. Odpowiedzial Jonathan Adoniasowi/ Nie barzo z dobra: Bo Krol Dawid Pan nasz/ postawil na swym miejscu Krolew Salomona: A poslat z nim Sadocha kapłana/ y Nathana proroka/ y Banaiasa syna Joiady/ y strzelce y pawesniki/ ci go wssadzili na mulyce Krolewskiej. A pomazali go/ Sadoch kapłan/ y Nathan prorok/ na Krolestwo w Gihon: y sli z tamtad z weseliem/ y byl huk po miescie: Toć iest ten glos coscie wssyli. Ale y Salomon iuz siedzi na stolicy Krolewskiej. A wchodzac sludzy Krolewscy/ blagoslawili panu nassemu Krolowi Dawidowi/ mowiac: Rozsyrz Pan Bog imie Salomonowe nad imie twoie/ a w wielb thron iego nad thron twoy: A uczynit Krol modle Panu Bogu a dziekowat mu za to na lossku swoim/ iessze nad tho tak mowit: Blagoslawiony Pan Bog Israelski/ ktory dal dzisia/ ze siedzi na stolicy mey syn moy/ a ia na to swemi oczyma patrzam: Poletali sie/ a wstawssy rozessli sie wssyscy ktorzych byl naprosil Adonias/ kazydy w swa droge. Adonias lepat sam boiac sie Salomona/ wstat y ssedl do przybytku pańskiego/ y trzymat sie rogu oltarza. Powiedziano to potym Krolowi Salomonowi/ mowiac: Otoć Adonias boiac sie Krola Salomona/ dzierz sie rogu oltarza/ tak mowiac: Niech mi przysieze dzis Krol Salomon/ ze nie zabije sluzebnika swego meciem. A rzekł Krol Salomon: Bedzieli dobrym mezem/ y ieden wlos z glowy mu nie spadnie na ziemie: ale naydzieli sie w nim co ztego/ bez chyby vmrze. Poslat tedy Krol Salomon/ y wywiodl go od oltarza/ a wssedssy uczynil cześc Krolowi Salomonowi. Tedy mu rzekł Salomon: Idz do swego domu.

#### Cap. 2.

Dawid przed swa smiercia/ dale sprawe Salomonowi iakoby sie miat zachowac na Krolewie/ potym vmarl/ Salomon potym zabil Adoniasa/ Semei/ y Abiathara/ Joas tez zabith.

1. Reg. 10.

3. Reg. 2.

Exodi. 21.



Trzęcie. Kriegi Krolewstie.

Isue: 23.  
Deute. 31.

Deuts:17

2. Reg: 3.  
2. Reg: 20.

2. Reg: 17  
 19.  
 \* dotu

2. Reg: 16

2. Reg: 19

✕ doſu  
Acto: 2.  
C 13.

2. Reg:5.

1. Par: 30

I. Reg: 16

**M**achodzity iusſbliſko dni ſmier  
ci Dawidowey / tedy przykazał  
Salomonowi ſynowi ſwemu /  
mowiac: Oto ia iuſ pufferam  
ſie na drodze wſſyſtkiey ziemi: a iuſ umie-  
ram: Zmocniayſe ſie / a bądź meżem mo-  
cnym. A pilnuy tego / abyſ przyſtrzegal  
przykazania Pańa Boga thwego / abyſ  
chodził w drogach iego / y ſtrzeżł Cere-  
moniey a obrzedow poſwietnych iego / y przy-  
kazania iego / Sadow / y ſwiadectw / tak  
iako napisano ieſt w zakonie Moizeſſo-  
wym: abyſ rozumiał wſſem rzeczam ktore  
czyniſ / y gdzieby ſiekolwiek obrocił: aby  
Pan umocnił a utwierdził powieſci ſwo-  
ie / ktore mówił o mnie / tymi ſłowcy: Be-  
dali ſynowie twoi ſtrzeżli drog moich / a  
bedali chodźć przedemną w prawdzie / w  
zupełnym ſercu ſwym / y we wſſyſtkiey du-  
ſze ſwey: niebędzie tobie odiet mąż z ſtolice  
Kroleſtwá Iſraelskiego.

Wiesz też dobrzety synu moy co mi czyni  
Joab syn Sarwiew/ co uczynił dwiema  
Hetmanom Izraelskim. Abnerowi synowi  
Nerowemu/ y Amazie synowi Jeter: że ie  
zabił/ y wyłat krew wojenna czasu pokoju.  
y skropił ich krewia pás swoy rycerski/ ktory  
miał ná biodrach swoich/ y bity swoje kto-  
re miał ná nogách swoich z krawaw. A ták  
uczynił wedlug mądrości twej/ á nie do-  
prowadził siedziwości iego w pokoju do  
\* piektow. Ale y synom Berzellai Gáláa  
dytczyka/ oddał táta/ á beda iest chleb zá-  
wždy z stołu twego: boć mi záśli ná droge  
gdym wciekał przed Absalonem bráthem  
twoim. Masz też przy sobie Semei syná  
Gera syná Gemini z Bahurym/ ktory mi  
taiał slowy bárzo plugawemi á zlemi/  
gdym siedł ná miejsce obronne: ále że mi zá-  
iachał w droge gdym sie przepráwiał przez  
Jordan/ przysiągłem mu był ná Pana Bo-  
gá/ mowiac: Nie zabije cie mieczem: Thy  
niecierp mu tego ták by miał być tego pro-  
żen. Jesteś mąż mądry/ wiesz co mu masz  
uczynić/ y sprowadziš siwozne iego ze kra-  
wia do \* piektow.

Zásnal potom Dawid z oycy swemi/ a  
pogrzebion iest w mieście swym. A dni kró-  
wych Krolowat Dawid nád ludem Iśráela  
šim/ sa czterdziesći lath: W Hebron kro-  
lowat siedm lat: W Jeruzálem trzydzie-  
ści y trzy. Thedy Šálonon vsiadł ná tro-  
nie Dawidá oycy swego/ y zmocniło si-  
Krolestwo iego bázno.

Abdias potym wssedł do Bersabee ma-  
tki Krola Salomona. Ktora rzekła do ni-  
go: Spokoyne! iest wesćcie twoie: On od-  
powiedział: Spokoyne: v przydał / Mam  
nieco mowić do ciebie. Rzekła do niego

[illegible]

Też o timże czasie przyszedł posel do Kro-  
la Sálomoná / powiádaiacze sie Joáb ná-  
chylit zá Adoniassem / á nie zá Sálomonē  
a Joáb ( boiac sie ) vcielł do przybytku  
Pánstkiego / y wiał sie rogu v oltarzá. Dano  
o tym też znáć Krolowi Sálomonowi / że  
Joáb vcielł do Przybytku Pánstkiego / áże  
stoi v oltarzá: Tedy poslat Sálomon Bá-  
náie syná Joiády / mowiac: Idź / zabijcie

3. Reg: 1.

Reg: 3.  
Reg: 10.

Elch: 44.

3 Reg: 1.

2. Reg: 7

1. Reg: 2

g. Reg.



### 3 Regum

go. Przyszedł Banaías do Przybytku Pańskiego / y rzekł do niego: Tę roztązie Krol wynidz. On odpowiedział: nie wynidz / ale tu już umre. Sprawił w tym czasie Banaías Krola / mowiac: Tak a tak mowił Joab / a to mi odpowiedział. Rzekł Krol: uczyniżę tak iako mowił / a zabij go / y pogrzeb: y odeymiesz krew niewinna / ktorą wylana jest przez Joab / odemnie y od do mu oycá mego. A odptáci mu Pan krew ie go na głowe iego / bo zabił dwu meżow sprawiedliwych / y lepszych niżli sam: a za bił ie mieczem / o czym niewiedział nic. Wóciec moy Dawid: Abnerá syná Nerowego Hetmaná ludu Izraelskiego / y Amásé syná Jetherowego / Hetmaná woyská Judskiego: a wróci sie krew ich na głowe Joabowe: y na głowe potomstwa iego / na wieki: a Dawidowi y plemieniu iego / y fámili iey / y stolicy iego niechay będzie pokoy od Pána náwieki. Także sędzi Banaías syn Joády / a przystąpiwszy ku nie mu zabił go / y pogrzebion jest w domu swym na puściu.

1. Reg: 3.  
2. Reg: 10.

Ezech: 44.

Uczył Krol Banaíasá syná Joády Hetmanem woyská swego na miejscu Joabowym: a Sadochá káptaná na miejscu Abiathárovym postawił: poslat też Krol y przyzwał ku sobie Semey / y rzekł mu: zbuduy sobie dom w Jeruzalem / mieszkay też tam: a nie wychodz sńiego tam ábo sám / bo ktorego kolwiec dnia wynidziesz / tak że byś przyszedł za strumień Cedron / wiedz o tym że będziesz zabít: a krew twoia będzie na głowe twoie. Odpowiedział Semey Krolowi: Dobrze mowi Krol Pan moy / a uczyni tak słuzebnik twoy. Także mieszkát Semey w Jeruzalem wiele dni.

A státo sie potym we trzy lata / że wciéklí byli słudzy Semey do Achis syná Máchá Krolá Geth: y powiedziano Semey / iż słudzy iego sñi do Geth. Wstawssy Semey / osiódlat sobie osła swego / y iáchat do Achis do Geth / sñutác slug swoich: y przywiódł ie z Geth. Dano potym spráwe Krolowi Sálomonowi / że Semey ieżdżit do Geth z Jeruzalem / a że sie zás wrócił. Thedy poslat poń / y rzekł mu: Zajemci tego nie powie dziat y Pánem Bogiem nie oświadczyt / iż ktorego kolwiec dnia wynidziesz tam ábo sám wiedz że umrzesz: A odpowiedziałes mi / Dobra mowá ktorą wysłyszał. Czemus żeś tedy nie sñhrzegł przysięgi Pańskiej / y przikázania ktoremci był dat: Potym rzekł Krol do Semey: Ty wieś wssystko zte o co ciebie gryzie twe sumnienie / cos uczynił Dawidowi oycu memu: odptáci ci Pan złość twoie na głowe twa. A Krol Sálomon błogosławiony / y stolicá Dawidowá będzie státa á státeczná przed Pánem ná wieki. A rozkázal Krol Banaíasowi syno

1. Reg: 16.

wi Joády: ktorzy przystąpiwszy ku niemu zabíł go / y umárt.

### Cap. 3.

Sálomon potawssy ióné od Sáróná Krolá Egipskiego / prosił Pána Boga o mądrość: y otrzy mat iá / co sie naprzód okazało przy rozsádku dwu niewiast o dzieci.

**N** Mocniło sie tedy Krolestwo Sálomonowe w reku iego. A blisko ácia złączon jest Sárónowi Krolowi Egypthskiemu: Abowiem pociat cortę iego / y przywiósł iá do miásta Dawid / do kad nie skonát á nie dobudowát domu swego / y domu Pańskiego / y muru o koto Jeruzalem. A ná ten czas ieszcze lud offiarowát ná wysokich gorách: y nie był zbudowány kościot imieniu Pańskiemu do onego dnia.

Deute: 7.

Deute: 72.

A mitowát Sálomon Pána Boga / chodząc w przykázaniu Dawidá oycá swego / wyiawssy tho yz ieszcze offiarowát pogorách / y káżdzt wonnemí rzeczámí. Przetoż raz odiáchat Sálomon do Gábáon / aby tam offiarowát: bo tho miejsce byto náwoy se: y offiarowát tam w Gábáon ná ołthá rzu Krol Sálomon zupełnych offiar thysiac. Ukázal sie Pan Sálomonowi w noc y przez sen / tak mowiac: Zaday mie oczę / a dam ci. Tedy rzekł Sálomon: Tys uczynił z sluga twoim Dawidem oycem moim wielkie miłosierdzie / iákosy on chodzit przed oblicznością twoia w prawdzie y w sprawiedliwości / y w vprzeymym á prostym sercu stoba: Záchowates mu thes tho wielkie miłosierdzie twoie / y dates mu syná ktorzy siedzi ná tronie iego / iáko tho jest dzisia. A teraz Pánie Boże moy / thys to sprawił że bym iá slugá twoy Krolowát: ná miejscu Dawidá oycá mego: gdyś iá iesstem dziecie málutkie / y ten ktorzy nie zna wescia y wyscia swego. A slugá twoy jest w posrzedku ludu ktorys sobie obrát / ludu niezlicznego / ktory áni zliczon áni zrácho wan być moze prze mnostwo. A przetho miły Pánie / dayże słudze twemu serce sñá dne ku náuczeniu á madre / aby mogł sá dzie lud twoy / á rozeznác miedzy złym y dobrym. Bowiem ktoróž moze sádzić ten lud / lud ten twoy tak wielki?

2. Para: 1.

3. Reg: 9.

Sapie: 9.

Podobátá sie tedy tá rzecz Pánu / ktorey od niego Sálomon zádát. Tedy rzekł Pan Sálomonowi: Zes mie o tho profit / á że nie zádates o tho aby był dlugo żyw / áni by był bogaty / áni żeby dostát dusz nieprzyiá ciot thwoich: Ale zes profit o mądrość ku rozeznaniu sádu: otożem ci uczynił wedlug zádania twego / á datem ci serce madre y

Math: 6.



## Trzecie Kriegi Kroliewskie.

Ecles. 1.

rozumne/ thak dalece/ ze żaden ani przed toba był/ ani po tobie powstanie / tobie rowny a podobny. Ale wiec y te rzeczy o ktoś reś mie nie żadat/ datemci ius/ to iest/ boż gactwa y chwalebna sławe/ thak yż żaden nie był rowien thobie z Krolow przeszłych przez wszystkie dni minete. A bedziessli cho dził drogami moimi/ a strzegł przykazá

nia y rozkazania a poruczeństwa moiego/ iako chodził Dawid oćiec twoy/ przedłuże dni żywota tweo. Ocknał porim Sálomon y porozumiał ze to był s. n. a gdy przyiáchał do Jeruzátem/ stánał przed Archa przimie rza páńskie/ y offiárował zupełne offiá ri/ także y offiáry społoyne/ y uczynił wielkie a zacne gody wssiem słuzebnikom swoim.

3. Reg. 15.

2. Para: 1.



Przysły potym dwie niewiście nierza dnice do Krola/ y stánety przed nim/ z kto rych iedná thak rzekła: Dla Boga prosse moy pánie/ Ja y tá oto niewiásta/ mieśka táśwa w iednym domu/ y porodziám w iey połoiu. Trzeciego dnia po moim porodze niu/ porodziá też y oná/ y byłichmy pospo lu/ ták iż żaden iny nie był z námi w domu/ chyba nas dwie. A umárt syn tey niewiásty w nocy/ bo go spiac vdtawila. Tedi wstaw sy kieby iuż bázso dobrze vćichto w nocy/ wzięla synáček mego od bołu słuzebnice twey gdym zaśneta/ y potożyła go ná swo ich rełach/ a swego umárte/ potożyła pob le mnie. A gdym wstawsy rano/ chciała dáć pierśi ssać synowi memu/ nálaźtám go v mártego: kthoremu gdym sie tym pilniey przypatrzała w iáśny dzień/ doślám thego ze nie iest on moy kthoregom porodziá. Od powiedziáta oná druga niewiásthá. Nie ták iest iako powiedaś/ ale ten umárt y to twoy syn/ a moy żywy. Ná to zaś oná mo wila: Nie prawde mowiś/ boć syn moy żyw/ a tworci iest umárt. A ták tymi słowy párt y a swárzyły sie przed Krolem.

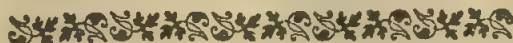
Tedy Krol rzekł: Tá powieda/ Moy ży wy syn/ a twoy umárt: Tá zaś przeko. Nie ták/ ale twoy umárt a moy żywy. A rzecze Krol: Przynieście mi mieczá: A gdy przynie siono miecz przed Krolá/ rzekł: Przet niecie to dziecie żywe ná dwoie/ daycież ie dney iedne potowice/ a drugiey druga: Te dy rzekła oná niewiásta kthorey syn był żyw/ do Krolá: bo sie były zruśyły wnetrznosci iey lutościa nád synem swoim: Prosse pá nie/ daycieś iey to żywe dziecie/ a niezabi jaycie go. A ona zaś rzekła: Bá iuż nie/ chay nie bedzie ani mnie ani thobie/ ale niech ie rozetna. Toż dopiero Krol odpo wiedział y rzekł: Daycie oto tey dziecie to żywe/ niezabivaycie go: boć oto tá iest máć ká iego. Vślykał tedy wssystek lud Iśraelski sad on kthory Krol uczynił/ y vlekli sie Kro lá/ widzac w nim być mądrość Bożá/ ku spráwowaniu sadu.

Danie: 13.

Gene: 43.

Luce: 7.

Cap: 4.



Opisnie



# 3 Regum

Opisuje Królestwo Salomona po  
trąpy a stół jego y pokój z mego y liczbę przy  
wieści y piosnek jego.

**A** gdy Królował nad wsem lu  
dem Izraelskim Krol Salo  
mon te królestwa były przy nim:  
Azarias syn Sadocha kaptana  
Luboreff y Abia synowie Sisa pisarze: Jo  
zaffat syn Ahiludow/ Rancierzem: Bana  
ias syn Jozady Hetmanem: Sadoch lepak  
y Abiathar kaptan: Azarias syn Natha  
now Marssalkiem nad tymi którzy stali  
przy Krolu: Zabud syn Natanow kaptana  
przyjaciół Krolowski: y Ahisar rzadca wo  
domu: y Aboniram syn Abda podskarbiem.

3. Reg: 12.

Miał też Salomon dwanaście starost  
nad wsem ludem Izraelskim/ którzy doda  
wali spyże Krolowi y domowi jego: abo  
wiem na każdy miesiąc co ich do roku/ opá  
trzałi go wpystkami potrzebami. A te sa  
imiona ich: Benhur starosta na gorze Efa  
frain. Bendekar w Mattes/ y w Sale  
bin/ y w Bersames/ y w Helon/ y w Be  
chanan. Bethzed w Aruboth: tegoż thej  
był y Socho/ y wpystká ziemiá Effer. Ben  
abinadab/ thego był wpystket powiath  
Nephathdor: a ten miał za żonę Thaphet  
corkę Salomonow. Bana syn Ahiludow:  
rzadził Tanach y Mageddo/ y wpystke  
krainę Bethsan/ ktora jest wedle Sarta  
ny pod Izrael/ od Bethsan aż do Abelmeh  
hulá/ przeciwko Jekmaam. Bengaber w  
Ramothe Galaad/ miał w dzierzawie A  
worthair syna Manasseffowego/ w Gala  
ad: Tenże też władał we wpystkiey kraí  
nie Argob/ ktora jest w Bazan/ sześćdzies  
fiat miał wielkich y murowanych/ kthore  
miały zamki ( albo riglie ) miedziane.

Abinadab syn Abdo władał w Manas  
sin/ Achimadas w Nephthalim: ale y then  
miał Basemath corkę Salomonow w  
matzeństwie. Baana syn Chusy w Aser/ y  
w Baloth. Jozaffath syn Jarue/ w Jaza  
char. Semei syn Elá w Beniamin. Gaber  
syn Dry/ w ziemię Galaad/ y w ziemi Se  
on Krolá Amorrhayskie y Og Krolá Ba  
zańskie/ nad wsem co jedno było w oney zie  
mi. Juda a Izrael był lud bez liczby/ thák  
iako piasek morski w mnożstwie iedzac y pi  
iac a bedac dobrej myśli. A Krol lepak Sa  
lomon mieszkał w państwie swoim/ mając  
wpystkie Krolestwa/ od rzeki ziemi Si  
listynskie/ aż do granice Egiptyskie: kto  
rzy mu przynosili dary/ y służyli mu przez  
wpystkie dni żywota jego.

1. Krol: 14.

Gene: 15.

1. Krol: 23.

1. Krol: 71.

A obrok y strawa Salomona Krolá na  
każdy dzień thá była: trzydzieści korcy bia  
tey maki/ sześćdziesiąt korcy maki/ dzies  
ięć wotow thucznych/ a dwadzieścia wo

łow tych co po passy chodzą/ sto baranów  
wyławssy obtowy w Jeleniach/ Sarnach/  
Bawotow/ y pthakow domowych. Abo  
wiem on dzierzał wpystke krainę ktora by  
ła za rzeką/ iako od Thaphsa aż do Gazy/  
y wpystkie Krole onych krain: y miał po  
koy ze wsszech stron w okół. A był a mieszkał  
lud Izraelski y Judski bez wsselákich po  
strachow/ ieden każdy pod winna macica  
swa/ y pod figowym drzewem swym/ od  
Dan aż do Bersabee/ przez wpystkie dni  
Krolá Salomona.

Leui: 26.

1. Mac: 14.

A miał Salomon czterdzieści tysięcy żo  
bow rożnikow/ a dwanaście tysięcy iedz  
nych. A chował y żywił te wpyssy wylicze  
ni Starostowie Krolewscy. Ale y potrzeby  
ku stótu Krolá Salomona z wielkim stara  
nim a pilnością dodawali czasu swego. Je  
cześnie także y plewy koniom y inemu do  
bytku przywożili na miejsce gdzie Krol  
był/ według tego iako snimi ustanowiono.

Deute: 17.

3. Reg: 10.

2. Para: 9.

Dal thej Bog mądrość Salomonowi/  
y roztropność bardzo wielką/ y syrość ser  
ca/ iakoby piasek który jest na brzegu mor  
skim. Tak iż przechodziła mądrość Salomo  
nowa/ mądrość wsszech Krolow na wschod  
słońca/ y Egiphtskich: A był mądrssy niżli  
wpysthey ludzie: Mądrssy niżli Echan  
Esraita/ y Zeman/ y Chalkol/ y Dorda sy  
nowie Macholiowi: y był zawołany mied  
zy wsemi Narodi w okół.

Ecdes: 1.

Mówił też Salomon trzy tysiące przy  
powieści: a piosnek jego było pięć tysięcy.  
Rozprawił thej o przyrodzeniu drzew/  
począwszy od Cedru kthory jest na gorze  
Libanie/ aż do Jizopu kthory wyrasta z  
ściány. Rozstrząsał też mądrze o przyrodze  
niu bydlat/ ptakow/ robactwa/ y Ryb.  
A przychodzali z rozlicznych ludzi słuchac  
mądrości Salomonowey/ y od wsszech Krol  
ow ziemskich/ kthorzy słuchali mądrości  
tego.

Proverbia:

Canticorv:

Cap: 5.

Hiram Krol Tyrski był w dobrej przyjaźni z Sa  
lomonem/ y dodał mu robotników na budowanie  
kościoła pánu Bogu/ a Salomon go podejmował  
spija.

**A** Oślat thej Hiram Krol Tyrski  
sługi swoje do Salomona: Abo  
wiem wssyszał że go pomazano  
na Krolestwo Izraelskie/ na  
miescu oycá jego: bo ten Hiram był zawssę  
przyjacielem dobrym Dawidowi. A posłał  
Salomon do Hiram/ mówiac: Ty dobrze  
wiesz wola Dawida oycá mego/ a że on sam  
niemógł budować domu imieniu pána/  
Boga swego/ dla walk ktore naniśie zerwał

2. Reg: 5.

2. Para: 2.

1. Para: 23.

29.

stacjaty/



## Trzecie Kregi Kroliewskie.

2. Reg. 7.

stacjaty/ od nieprzyjaciół okolicznych/ aż  
ie Pan Bog dal pod nogi iego. Theraz iuś  
dat Pan Bog moy vspokoienie ze wssad /  
ze niemáš przeciwniká/ ani podkánia zle-  
go. Przerof myśle budować Kościół imie-  
niu Pána Boga moiego: ták iáko mowit  
Pan Bog oycu memu/ powiádaiac: Syn  
twoy ktore° dam po tobie ná stolice twa/  
on będzie budował dom imieniu me°. A ták  
rozkaś słuzebnikóm swym aby mi wycieli  
Cedrow Libáńskich/ á słudzy moi niech be-  
da z slugámi twemi. A zá praca słuzebni-  
kom twym damci co kólwie będzieš chciat:  
bo wieś dobrze żeć niemáš żadnego meżá  
w ludu mym/ kthoryby vmiat wyrebować  
drzewá Cedrowe iáko Sydonczycy.

A gdy Hirám Krol vsslyśat słowá Sá-  
lomonowe/ rozrádował sie bázó/ y rzekł:  
Błogosławiony Pan Bog dzisia/ kthory  
dat Dawidowi syná namedrśse°/ náń tym  
ták wielkim ludem. Y wyprawił poslá Zi-  
ráma do Sálomóná/ thák mowiac: Vss-  
chatem coś mi kólwie rozkázat: iuś ia včy  
nie ná wssém wola thwoie/ o drzewie Ce-  
drowym y Jodtowym. Słudzy moi zwió-  
za ie z Libanu do morzá: á ia ie z słože á  
zbije w pty/ y przypuszczé ie po morzu/  
až ná tho miejsce gdzie náznáciš á rosta-  
jęš/ tedy ie wiesmies: á ty mnie dodaš po-  
trzeb/ abych miał żywność domowi me-  
mu. Tákże Hirám dodawał Sálomonowi  
drzewá Cedrowego y Jodtowe°/ ná wssém  
według woli iego. A Sálomon záś dawał  
Hiránowi dwádzieścia thysiecy korców  
pssenice ná pożywienie domowi iego: Y

dwádzieścia korcy oliwy náczyśsey: The  
rzeczy Sálomon dawał Hiránowi ná káž  
dy rok.

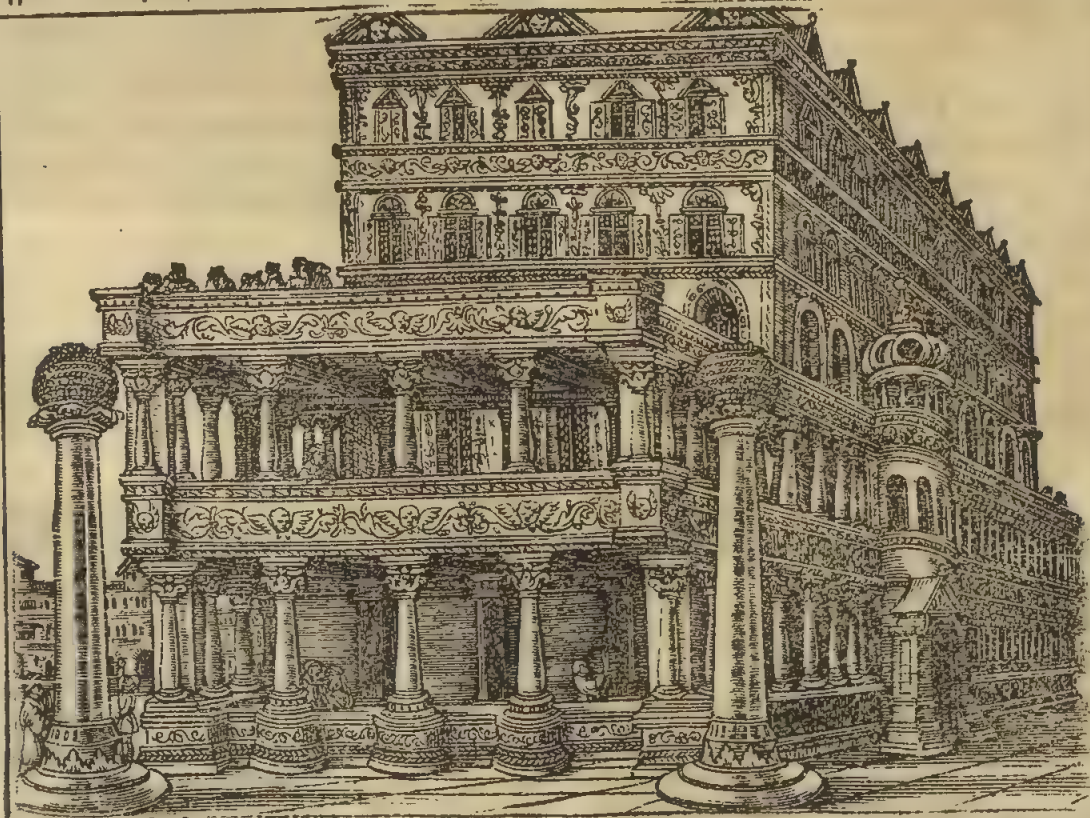
Dat theś Pan mądroś Sálomonowi/  
iáko mu byt obiecat: y byt pokoy między Zi-  
rá Krolew Tyrskim/ y Sálomonem: y včy  
nili między soba przymierze. Obrat potym  
Krol Sálomon dziłniki á robotniki ze w-  
ssého ludu Isráelskiego/ á byt wssystich po-  
čet/ trzydzieści thysiecy meżow. Y słał  
ie ná gore Libanu/ po dzieśiáci thysiecy  
ná káždy miesiąc ná przemiány/ thák że  
przez dwa křiežycá bywali w swym domu:  
A náń tym dziłnikóm počtem byt posthá-  
wion vrzednikiem Abonirám.

Miał teś Sálomon siedmđziesiat thysie-  
cy chłopow/ či co iedno ná swych rámio-  
nách brzemioná nosili/ á ośmđziesiat thys-  
siecy thych co w gorze łamali á ciósali ká-  
mien: kromia vrzednikow kthory byli náń  
kážda robota: kthorych byto w počcie oso-  
bno trzy thysiecy y trzy stá/ či iedno rozkázó-  
wali ludu y tym istym robotnikóm. Przy-  
kázat tedy Krol aby wzięli kámiennie wiel-  
kie/ kámiennie drogie ná fundáment kóś-  
cielny/ a żeby ie wyciósali ná čterzy grá-  
nie. Y wyciósali murárze Sálomonowi/ y  
Hiránowi: Ale Gubiczłkowie nágorowá-  
li drzewá y kámienia ná budowanie domu  
Božego.

3. Reg. 4.  
5. 12.

### Cap. 6.

Artak Kościół y budowanie iego/ Sient/ Wita,  
rśá/ Vblágalnce/ y thego wssystiego oqpedojnoś  
á ozdoba.



Čter dzies



### 3. Regum.

2. Par. 3.  
Acl. 7.

Ioan. 10.  
Acl. 3.  
5.

**S**tato sie tedy wczterista i osmdzie-  
siat lat / od wyscia synow Isra-  
elskich z ziemie Egypckiej / kro-  
lowania Salomonowego nad  
ludem Israelskim roku czwarthego / krie-  
zycy Zyl (tho iest kriezyc wtory) stalo sie  
ze poczat Krol Salomon budowac dom  
Paniu Bogu. A ten tho dom kthory budo-  
wat Krol Salomon Panu / wzdluz mial  
sescdziesiat tokci / w syrz dwadziescia tok-  
ci / a na wysie trzydziesci tokci. A byl Por-  
tyk (Kruchtha abo Sien) przed koscio-  
tem / na dwadziescia tokci wzdluz / thak  
dlugi iako kosciot byl syroki / a mial na syrz  
przed kosciotem dziesiec tokci. Poczynil  
tesz w kosciele okna we wnattrz rozbite a  
pochodzisthe. A zbudowal thes na scienie  
koscielney Altierzyki albo ganek w koto /  
na scianach domu Bozego koto kosciotu  
y koto Modlitewnice / takiesz w koto poczy-  
nil y pobocznicie. Ganeł nissy byl na piec  
tokci syroki: Szredni ganek na sesci: A  
Trzeci ganek na siedm tokci. Tramy lepat  
potozyl w kosciele okoto ze wnattrz / thak  
zeby sie niespieraty muru koscielnego. A  
gdy ten kosciot budowano / budowano gi  
z kamienia wciosanego y gotowego: thak  
ze ani mlotek / ani siekiera / ani zadna rzecz  
od zelaza / niebyta slyszana w kosciele gdy  
gi budowano.

A drzwi do szredniego patacu byly w scie-  
nie na prawey stronie kosciotu: y wchadza-  
no na szredni patac po kreconym wscho-  
dzie: takiesz tesz z szredniego na trzeci. Bu-  
dowal tedy y do budowal kosciotu Bozego:  
Przykryl potym dom Bozy stropem Cedro-  
wym. A uczynil opasanie a pobocznicie nad  
wyszym domem na wysi piec tokci: y przy-  
kryl gi drzewem Cedrowym.

A sthala sie mowa Panska do Salomo-  
na / mowiac: Dom ten kthory budujesz / be-  
dziesli chodzil w przykazaniach moich / a  
iesli bedziesz sady moie sprawowal / y sz-  
rzegł wsszego roskazania a poruczenistwa  
mego / chodzac w nich: wmoenie mowe mo-  
ie tobie / kthoram mowil do Dawida oycu  
twoiego. A bede przebywat w posrodku  
synow Israelskich / a nie opuścze ludu me-  
go Israelskiego. Budowal tedy Salomon  
kosciot Bozy y dokonat go. Obbit a podfu-  
trowal sciany koscielne wewnattrz forsty  
Cedrowemi: od clu a pawimentu domo-  
wego / az do wierzchu scian / y az do stropu  
y okryl drzewy Cedrowemi wnattrz: a to  
koscielne potozyl taraciami Jodlowemi.

A uczynil (sciane dzielaca kor od ciata)  
ku zadney stronie kosciotu / od tlaku wie-  
rzchu na dwadziescia tokci z forstow Ce-  
drowych: a tak uczynil wnetrzny dom Mo-

dlitewnicy (albo koru) aby byla swiatni-  
ca swietych. Ale ciato kosciotu bylo na cz-  
terdziesci tokci przede drzwiami Mo-  
dlitewnice. A wssystek dom wewnattrz byl  
otafflowany forsty Cedrowemi / maiac fu-  
gowania y spoienia barzo foremnie wdzia-  
tane / y rycia y rzezania wydaiace sie a wy-  
sle: Wssystko Cedrowemi forsty bylo obbi-  
to / tak ze zaden kamien w murze nie mogl  
byc widzian. Modlitewnice zas wewn-  
trzy w posrodek wdzialat / aby tam postawil  
Arche przymierza Panskiego. A ta istha  
Modlitewnica albo Kor / miata wzdluz  
dwadziescia tokci / y dwadziescia tokci na  
szerza / y dwadziescia tokci na wysi: a okryl  
y obbit ia zlotem nacyzyszym: Ale y Ot-  
tarz otafflowal Cedrem.

Takiesz y dom (ciato kosciotu) kthory byl  
przed modlitewnica / okryl zlotem nacyzys-  
szym / a przybijal blachy zlate / gwozdziami  
zlotemi. Tak ze niczego nie bylo w kosciele  
coby zlotem nieokowano. Ale y ottarz wssy-  
stek Modlitewnice okowal zlotem.

Uczynil thes w korze Modlitewnicy  
dwa Cherubiny / z drzewa Oliwnego / dzie-  
siec tokci na wysi / na piec tokci iedno strzy-  
dlo / v iednego Cherubina / a drugie thes  
strzydlo na piec tokci / to iest dziesiec tokci  
maiace strzydla / od konca iednego / az do  
konca strzydla drugiego. Drugi takiesz Che-  
rubin byl na dziesiec tokci: w rowney mie-  
rze: y robotu w obu byla iednostayna: tho  
iesth Cherubin ieden mial wzdluz dziesiec  
tokci / a drugi takiesz. A postawil Cherubiny  
w posrodku kosciotu wnetrznego: a ro-  
staczaly swe strzydla Cherubinowie / thak  
ze strzydlo iednego Cherubina dotykalo sie  
iedney / a strzydlo drugiego Cherubina dru-  
giey sciany / a drugie dwie strzydla thakaly  
sie siebie w posrodku kosciotu. Thez y te  
Cherubiny okowal zlotem.

A wssystkie sciany koscielne w koto po-  
wyrzyl rozlicznym ryciem y wydroze-  
niem: thes poczynil na nich Cherubiny / y  
Palm / y kwiaty rozmaite / iakoby sie wy-  
daiace z sciany y wychodzace. Ale y pawi-  
ment domu Bozego przykryl zlotem we-  
wnattrz y zewnattrz. A gdzie miano wcho-  
dzic do Modlitewnice / uczynil dwoie  
drzwiczki z drzewa Oliwnego / a podwoie  
v drzwi byly na piec grani. A dwoie drzwi  
z drzewa Oliwnego: a wyrzyl thes na nich  
Cherubiny / y osobe Palm / y inssie rzezania  
a floryzowania barzo wydaiace sie: a tho  
wssystko okryl zlotem / a okowal zlotem  
tak Cherubiny iako y palm / y inssie rzeczy.

Thez takiesz uczynil gdzie miano wcho-  
dzic do kosciotu / podwoie z drzewa Oliw-  
nego na czterzy granie: a dwoie drzwi z  
drzewa iodlowego na obu stronach iedne

przeciwko

Exodi: 25.



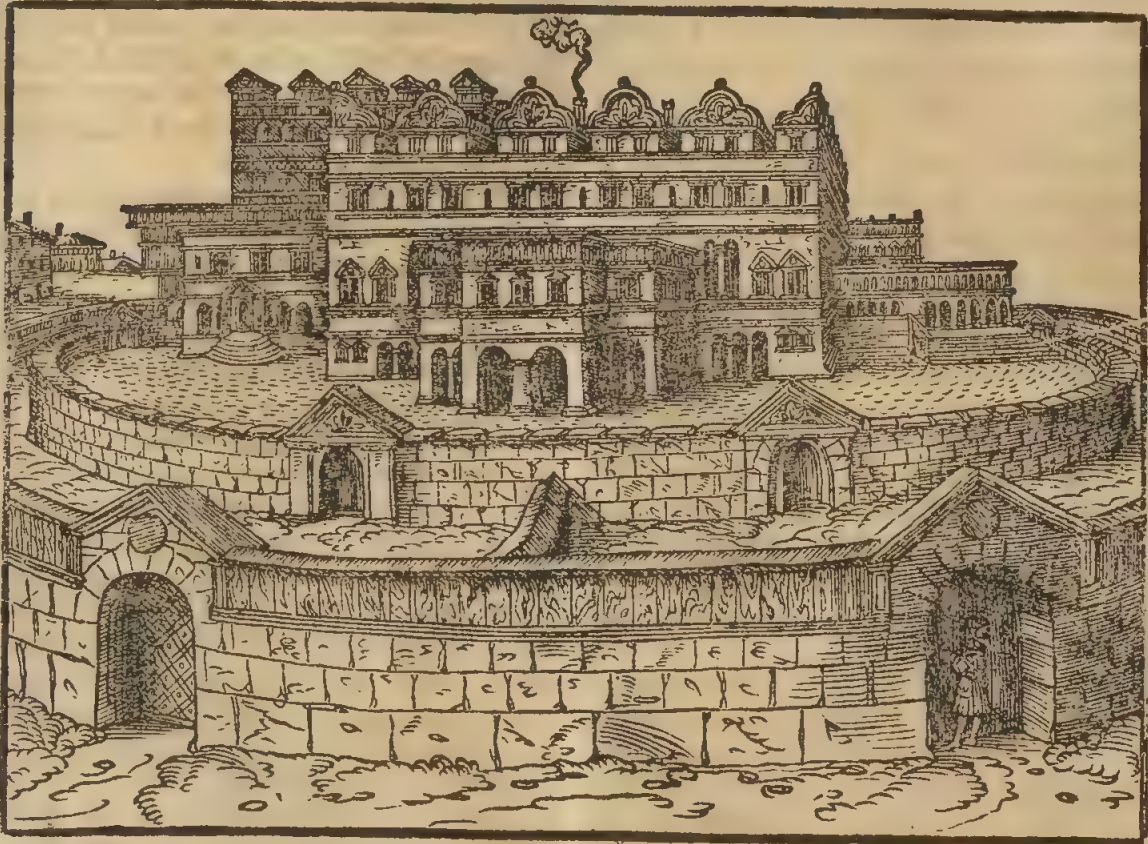
## Trzecie Księgi Królewskie.

przeciwko drugiem: a każde drzwi były dworskie / a spotu się między sobą dzierżać otwierały się. A wyrzycił Cherubiny y palmy / y rycia bardzo wychodzące: y obbił to wszystko blachami złotymi / robotąforemna a doskonała według modła a prawiłdła. Zbudował też sieni wewnątrz trzemi rzędy z kamienia wypolowanego / a jednym rzędem z drzewa Cedrowego. Czwartego roku (Krolowania Salomonowego) założył no dom pański / Miesiąca Zif / tho iesth

Kwietnia / a roku iedennastego / miesiąca Zif albo października / (a tho iesth osmy Ksiezy) Dokonan iest dom pański ze wszystka swa robota / y ze wszystkim naczyntem jego: a tak budował y siedm lat.

Ca. 7.

Pałac a dwór Salomonow budował także y dom żony jego / a do kościoła Bożego rozmaite naczynia a sprzęty gotował.

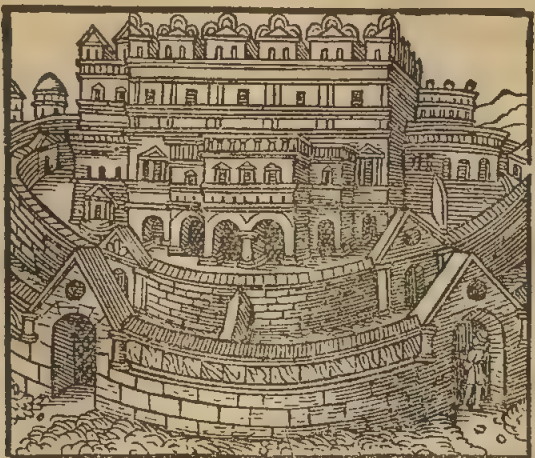


**D**om zaś swoy budował Salomon trzynastcie lat / tak że y do skonałe postawił. Zbudował też y dom z lasu Libańskiego wzdłuż na sto łokci / a pięćdziesiąt na szerza / a na gore na trzydzieści łokci: y cztery Alchany ku przechadźce / między słupy Cedrowemi: Bo był dat wyciąć drzewa Cedrowe na słupy: a tarcicami Cedrowemi obbił a otąflował wszystkie dom / który stał na czterdzieści y pięci słupach. Jeden rząd miał słupów piętnastcie ieden przeciwko drugiemu postawionych / y przeciwko sobie stojących / mając równe płace między sobą / a na słupach drzewa na cztery granie we wszystkim sobie równe. A sieni też wznosił na słupach pięćdziesiąt łokci wzdłuż / y trzydzieści łokci w szerz: y druga Sieni przed słożeniem wieższej sieni: y słupy y głowki na słupach poczynił. Wczynił też y Pałac gdzie był Miałostat a stolicą Królewską / na której sadził: y otąflował drzewem Cedrowym / od spodu aż do wie-

rzchu. A domczek w którym siadał gdy miał sadzić / był w posród sieni / thymże kształtem sprawiony.

Zbudował też także dom corce Faradnowey / Ekhora był poiat Salomon / thakaz robota iako y the sieni / wszystko z kamienia drogiego / Ekhore wedle prawiłdła y miary we wewnątrz y zewnątrz / tharte a glądzone było: od gruntow / aż do wierzchu ścian / a

3. Reg. 3.



wewnątrz



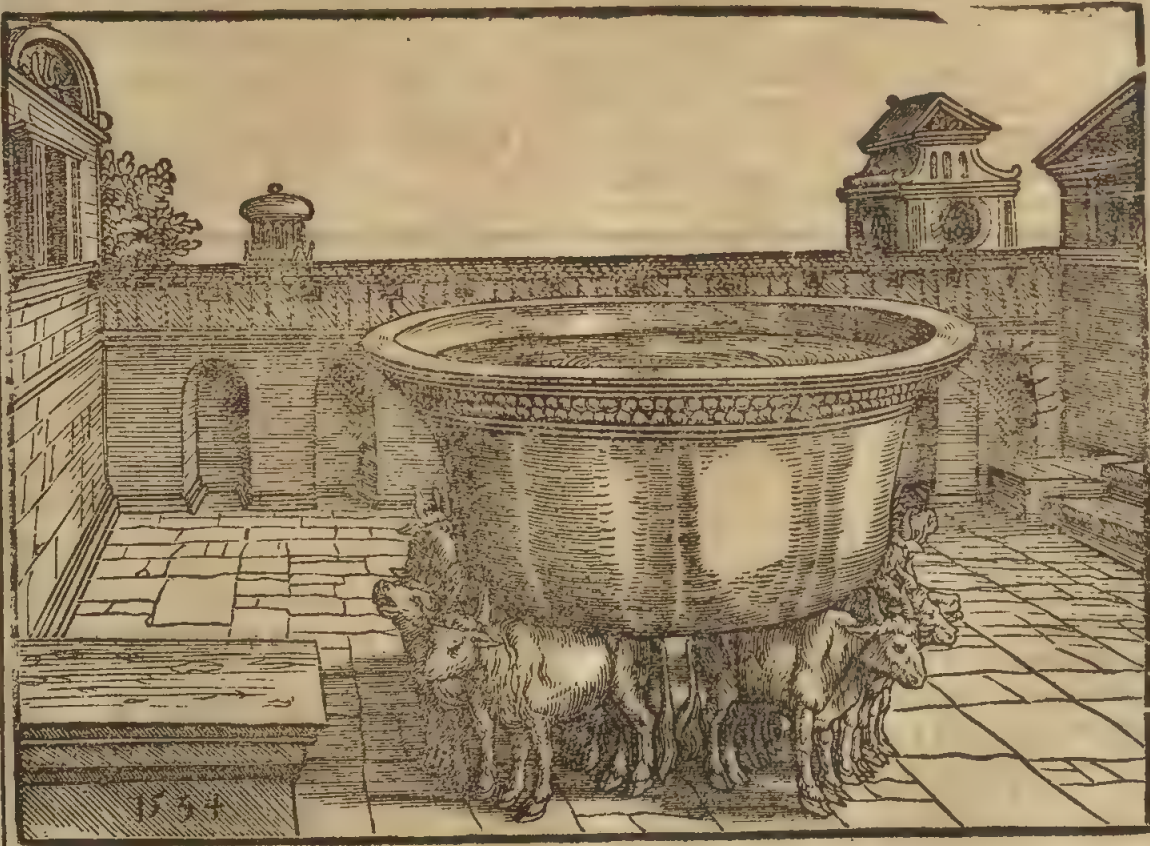
### 3. Regum.

wewnątrz aż do sieni wietrzey. A grunty zakładane z kamienia kosztowne y wielkiego / na dziesięć albo na ośm tokci: a na wierzchu także kamienie drogie w rownej mierze ciósane było / y także też drzewo Cedrowe. A sień wiecześnie była okragła / mając trzy rzedy z kamienia ciósanego / a jeden rząd drzewa Cedrowego y heblowanego Theż y w sieni domu Pańskiego wewnątrz y w sionce domowej.

Posłał też potym Krol Salomon y przyzwał Hirama z Tyrn / syna iedney wdowy z pokolenia Neptalim / z oycá Tyryczyka rzemieśnika ćwiczonego okoto miedzi / y pełnego mądrości / rozumu / y umienia ku sprawowaniu wszelkych rzeczy z miedzi. Ten gdy przyszedł do Krola Salomona / poczynił mu wszystko co iedno rozkazał. Wlat na przód dwa słupy miedziane / ieden słup na ośmnaście tokci wysokości: a nie na dwanaście tokci obeymowata obadwa słupi.

Uczył też y dwie mąkowice a kapitelle które miały stać na wierzchu słupow / własne z miedzi: ieden kapitel na pięć tokci w

zgore / a drugi także pięć tokci wżwyż: a na kształt y podobieństwo sieci y tancerstwow spotem między sobą dziwnym sposobem poplecione. Obiedwie te mąkowice na słupy łane były. Siedm rzędów siatek było na kapitellu iednym / a siedm siatek na drugim. A dołonał słupow y dwu rzędów okoto wszelkich siatek / aby zakrywały mąkowice które były na wierzchu z ziarnistych siatek. Thymże sposobem uczynił przy drugiej mąkowicy. A kapitelle które były na wierzchu słupow / zrobione były na kształt leliwy w sionce na czterzy tokcie. A także inne mąkowice na wierzchu słupow z wierzchu podług miary słupá przeciw siatkám. A rzędów siatek ziarnistych było dwieście okoto mąkowice wtorey. A postawił te dwa słupy w sionce kościelney: A gdy postawił słup po prawey stronie sieni: nazwał jím imieniem Jachim: Takież też wzniósł słup drugi / y wezwał imię tego Boas. A na wierzchu słupow / robote na kształt leliwy postawił: a thym sposobem dołonana jest sprawa słupow.



Uczył też Morze (albo kocioł na wmywanie) łane / w szerz na dziesięć tokci / od kraju iednego do drugiego / okragłe w kształt: Pieć tokci wysokość tego / a obwód na trzydzieści tokci opasowata się w koto. A rzeźbienie pod kraiem obchodziło się / dziesięć tokci obracając on kocioł: Dwa rzedy rzeźbienia rozmaitych historyi na nim były wylane.

A stało ono morze na dwanaście wo-

lech: z których było obrocono trzechku putnocy / trzech na zachód słońca / trzech ku południu / a trzech na wschód słońca: a morze na nich z wierzchu stało: których wotow wszystkich zadki wewnątrz pod wmywaniem albo Morzem skrył się. Amiałość tego Morza była na dłoń. A kraj tego / iako by kraj w czasie / y iako rozwinięty leliwy brato w się tbo Morze dwa tysiąc miar / które zowa Batow / a trzy tysiące metret.



## Trzecie Kriegi Krolewskie.

Wiat też także dziesięć podstawków miedzianych/ każdy podstawek rozdłuż na cztery tokcie/ y na czterzy tokcie w sferze/ a trzy tokcie na wyspach. A thá robotá podstawków miedzy ryciem rozmaitym gładką była przy spojeniu na rogach było rzeźbanie. A miedzy korunkami y ryciem wieniecami/

byli Lwi/ wotowie/ y Cherubinowie tak też przy spojeniu zwierzych: a pod Lwy y woty iakoby rzemienie wisszące z miedzi. Byli też czterzy koty w każdej podstawku/ y ośmi miedziane: y na czterzech stronach iakoby ramię pod wmywaniem lane/ jedno przeciwko drugiemu patrzące.



Wstąpił onego Morza były wewnathrz na dnie zwierchu: a co zewnathrz mogło być widziano/ było na jeden tokcie/ a wssyśko okragło/ a dno miało być na putchora tokcia: ale na węglach w słupow/ były rozliczne rzeźbania: a rzodki też miedzi słupami na czterzy granie a nie okragłe były. Też były y czterzy koty/ thák że pod każdym rogiem w podstawku iedno podprawiono było/ a spinano je pod podstawkiem: Jedno koto było na putchora tokcia wysokie. A koto takowe były iakie pospolicie bywały w wozu: y ośi/ y spice/ y zwoná/ y piasthy wssyśko lane. Bo y one czterzy ramię/ a iednego każdego rogu podstawka iednego/ z tego podstawka lane y spoione były. A na wierzchu podstawka była okragłość nieiaka na putchora tokcia/ thák foremnie wdziałana żeby wmywało z wierzchu mogło być włożone: mając w sobie (ona okragłość) wydrożenia y rozliczne rzeźbania są z siebie. Wyrzł theś na forstach onych które były z miedzi/ y na węglach Cherubiny/ y Lwy y Páimv/ tak iakoby na podobieństwo człowieka stojącego/ a thák że się niezdaly być rycie/ ale iako by były przystawione wokół. Thymże kytatem wdziałat

dziesięć podstawków/ iedno stháynego lania/ y miary też y rycia iednakich.

Wdziałat też dziesięć kotów albo konw miedzianych/ z których każda wssie brata czterdzieści koty/ a była na czterzy tokcie: A każda konw postawił na swym podstawku: dziesięć konw na dziesięci podstawków. A postawił dziesięć podstawków/ pięć na prawa stronę kościota/ a pięć na lewa. A morze postawił przy prawey stronie kościota/ przeciw wschodu słońca na południe.

Poczynił theś Ziram Kotły/ Wanny/ Panwie/ Konwie/ y wykonał wssyśke roboty Krola Salomona/ w kościele Pańskim. Dwa słupy: dwie thoczenie które othaczaly w koto dwie kápitelle na słupie: dwie siatce/ które miały okrywać a ozdabiać one dwoie obrotzenie/ które było na wierzchu słupow. A ziarnistych iábtek cztery sta na dwu siatkach/ dwa rzedy iábtek ziarnistych na każdej siatce/ ku ozdobienu a okryciu onego obrotzenia na kápitellach które były na wierzchu słupow. Podstawków też dziesięć/ y konw dziesięć na onych podstawkach. A morze iedno/ y wotow dwanaście pod morzem y koty/ y wanny

albo pan



### 3. Regum.

abo panwie / y konwie: Wssystko naczyynie  
ktore poczynit Hirám Krolowi Sálomona  
nowi w domu Bozym / z Mosiadzu byty.  
A lat cho wssystko Krol ná polu v Jordas  
ná / w gliniástej ziemi / między Sochoth y  
Sártán. A postáwít wssystkie one sprzety  
Krol Sálomon w domu Páńskim: á prze  
wielka wielkość / niebyto wagi oney mie  
dzi.

Exodi:25.

A poczynit Krol Sálomon wssystko na  
czyynie w domu Páńskim: Otárz zloty / y  
stol thes zloty / ná kthorym by kładzono  
chleby obliczności poswiecone: y Lichta  
rze á swieczniki ztote: piec ná prawey / á  
piec ná lewey stronie przeciwko korowi z  
czystego zlotá: y kwiathi iákoby Lilje / y  
kágáńce á lámpy ná wierzech thes zlothe: y  
klepeje ztote / y stągwie ztote / y haciki / y  
Banie / y Mosdzierzki / y Kádzielnice / zna  
czystego zlotá: y záwiásy v drzwi domu  
wnetznego Swiatnice Swietych / thus  
dzies y drwi kóścielne / ze zlotá byty. A  
wykonat Krol Sálomon wssystko dzito /  
ktore czynit do domu Páńskiego / y wnioś  
te wssystkie rzeczy ktore byt poswiecit Da  
wid Krol oćiec iego / Srebro / Zloto / y ine  
sprzety / y włożył ie do skárbu domu Bożo.

Para:5.

#### Cap: 8.

Archá Boża wniesioná do kóścioła Bożego /  
Mgta nápetnita dom Boży / Krol Sálomon po dlu  
gicy modlitwie / Stogosláwi ludu / y lichá wolow y  
owiec tych ktore ofiárowano w dzień poswacenia  
kóścioła.

Para:5.

Reg:6.

**N** O tym zebráli sie wssystcy stá  
sy ludu Isráelskiego / y Kriáze  
tá pokoleń / z wodzami á z czo  
tem fámiliay synow Isráel  
skich / do Krolá Sálomona w Jeruzálem:  
aby wniesli Arche przymierza Páńskiego  
z miásta Dawidowego to iest z Syonu. A  
z sedł sie wssythornasthet lud Isráelski do  
Krolá Sálomona miesiacá Echánim cho  
iust Wzresnia w dzień swiet / ktorej iest krie  
zyc siodmy. Przysli tedy wssystcy Scharssy  
ludu Isráelskiego. A wzieli Arche Páńska  
kápłani y niesli ia / y Przybytek przymierza:  
y wssystko naczyynie poswietne ktore bylo  
w Przybytku: á niesli ie kápłani y Létot  
towie. A Krol Sálomon / y wssystko mno  
stwo ludu Isráelskiego / ktore sie bylo do  
niego zeszło / sli sinim przed Archá / y zá  
býáli ofiárujac owce y woty bez osácam  
ku y bez lichby.

Wniesli tedy kápłani Arche przymierza  
Páńskiego ná swe miejsce / do kóru á Mo  
dlieternice / do Swiatnice Swietych / pod  
Przydiá Chierubinow. Bo Cherubinowie

roztoczyli byli siwe strzydta nad ono miejsce  
gdzie miała stać Archá / y okrywaly Arche  
zwierzchu y drasski iey. A iz pirwey wycha  
dzaly drażki / y wkazowaly sie koniuszki ich  
z Swiatnice przed Modlieternicá / ius sie  
wiecey zewnatrz nieukazowaly: ktore byty  
tam aż do niniejszego dnia. A w tey Arse  
nie niebyto inego / iedno dwie tablice ká  
mienne / ktore tam byl wlozył Moizeš ná  
gorze Oreb: gdy Pan uczynit przymierze  
z syny Isráelskimi / ná then czas kiedy wy  
chadzali z Egiptu. A státo sie gdy ius wy  
sli kápłani z Swiatnice / iz mgta nápet  
nita dom Páński / tak ze niemogli kápłani  
stać / y posługowac przed mgta: bo byla  
nápetnita chwata Páńska dom Páński.

Hebr: 9.  
Deut:10.  
Exodi:40.

Ezech:9.

2.Para:6.  
Leui:16.

Thedy rzekł Sálomon: Pan rzekł żeby  
miał przebywac we mglic. Buduiac zbu  
dowałem dom ná Przybytek tobie / Pánie  
Boże prze mocna stholicie twoie ná wieki.  
Pothym obroćit Krol Sálomon oblicze  
swoie / y stogosláwił wssystkiemu kóściołowi  
Isráelskiemu: ábowiem wssysthet kóś  
ciot á zbor ludu Isráelskiego státhám. A  
rzekł: Stogosláwiony Pan Bog Isráel  
ski / ktory mowit wsty swemi do Dawida /  
y w rekách iego dokonal / mowiac: Od one  
go dnia gdy wywiodł lud moy Isráelski z  
Egiptu / nie wybratem sobie miásthá ze  
wssch pokoleń ludu Isráelskiego / aby miał  
być budowan dom / w ktorym by bylo imie  
moie. Ale obrat Dawida nád ludem  
moim Isráelskim. Chciat żec thes Dawid  
oćiec moy / budowac dom imieniu Pána  
Boga Isráelskiego / ale rzekł Pan do Da  
wida oycá mego: Żes vmyslit w sercu  
twym budowac dom imieniu memu / do  
brzes záiste uczynit rozmyśláiac to w sercu  
á w vmysle swym: wśákoś iedná / niebe  
dzies ty mnie domu budowat / ale syn twoy  
ktory z biodr twych wynidzie / on zbuduie  
dom imieniu memu. A potwirdził Pan  
słowa swoje ktore mowit: y posthánowio  
nem iest ná miejscu Dawida oycá mego / y  
wsiadł ná Tronie Isráelskim / thák iákó  
mowit Pan: y zbudowałem dom imieniu  
Pána Boga Isráelskiego. A wstánowitem  
tu miejsce Arse w ktorey przymierze Páń  
skie iest / ono co uczynit z oycy nássemi /  
gdy wysli z ziemi Egiptskiej.

2.Reg:7.  
1.Para:13.  
2.Para:6.

1.Reg:16.

2.Para:4.

2.Para:6.

Stánat potym Krol Sálomon v ota  
rzá Páńskiego / przed oblicznością kóścio  
ła Isráelskiego / y podniósł á wyciagnat re  
ce swe ku Niebu / mowiac: Pánie Boże Is  
ráelski / niemáš thobie rownego Boga  
ná niebie wzgore / áni ná ziemi ná dole:  
ktori chowáš vmowe y miłosierdzie slu  
gam twoim / thym kthorzy chodza przed  
toba / w cáłym sercu swoim. Ktorey przy  
strzegat sludze thwemu Dawidowi oycu



## Trzecie Księgi Królewskie.

|                       |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                            |
|-----------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
|                       | memu/ coś mu tożwte obiecat: Ostryś ma-<br>wiat/ a rekomaś wypelniać/ czego y dzi-<br>sieyśy dzień okazyte. A tchak teraz Panie<br>Boże Izraelski/ zachoway słuzebnikowi<br>twemu Dawidowi oycu memu/ to coś mu<br>2. Reg: 7. obiecat/ mowiac: Nie bedzie odiet maż z<br>potolenia twego przedemna/ kthoryby<br>miał siedzieć na Thronie Izraelskim: wśa<br>toż tak bedali strzedz synowie twoi drogi<br>swey/ aby chodzili przedemna iakoś ty cho-<br>dził przed oblicznością moia. A teraz Pa-<br>nie Boże Izraelski/ niechay vmocnione be-<br>da słowa twoie/ ktoreś mowil słudze twee-<br>mu Dawidowi oycu memu. Coż wiec ma-<br>my za to mieć/ żeby prawdzynie Bog prze-<br>bywał na ziemi: Ponieważ że wśdy Nie-<br>bo y nieba niebios ciebie ogarnać nie mo-<br>ga/ daleko wiecey dom ten ktorym zbudow-<br>wat: Ale weźrzy na modlitw: slugi thwe-<br>go y na prosby iego Panie Boże moy: V-<br>ślyś chwale y modlitwe/ ktora sluga twoy<br>modli sie dzis przed toba: Niechay beda oczy<br>twoie otworzone nad tym thodomem we-<br>dnie y w nocy: nad tym domem o ktorymes<br>mowil: Bedzie w nim imie moie: abyś wy-<br>sluchat modlitwe slugi twego ktora wyle-<br>wa tobie na tym miejscu: Abyś wysluchat<br>modlitwe slugi twego/ y ludu twego Izra-<br>elskiego/ o cokolwiek by prosił na tym mie-<br>scu/ y wysluchasz na miejscu przybytku tve-<br>go w Niebie: a wysluchawszy bedzieś mto-<br>ściw. |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                            |
| Esai: 66.<br>Acto: 7. | 2. Para: 6.<br>Exodi: 22.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                            | Jesliby co wysthapit cztowiek przeciw<br>bliźniemu swemu/ y miałby na sie iak a przy-<br>siege/ kthoraby obowiazat: y przyszedł by<br>prze te przysiege/ do domu twego przed ot-<br>carz twoy/ ty wysluchasz na niebie: y weźmiesz<br>y rozsadzisz slugi twoie/ potepiając niepo-<br>bożnego/ y oddając mu droge iego na gto-<br>we iego: a vsprawiedliwiając sprawiedli-<br>wego/ y oddawając mu według sprawie-<br>dliwości iego.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                        |
| Deute: 12.            | Deute: 30.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           | Jesliby wcietał lud twoy Izrael przed nie-<br>prziacioly swemi/ boć bedzie przeciw tobie<br>grzeszył/ a gdyby pokutuiac/ y spowiadając<br>sie imieniu twoo/ przysli/ modlili sie/ y<br>odpraszali cie w tym domu/ wysluchasz ie<br>na niebie/ a odpusć grzech ludu twego Is-<br>raelskiego/ y w wiedziesz ie zaśie do ziemi<br>ktoras dat oycom ich.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                       |
|                       | 3. Reg: 17                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           | Jesliby zamknięte było niebo/ a nieby-<br>toby dżdża dla grzechow ich/ iesliby mo-<br>dlac sie na tym miejscu/ pokute czynili imie-<br>niu twemu/ a odwrócili sie od grzechow<br>swoich/ prze vtrapienie swoje: wysluchasz<br>je ich na niebie/ a odpusć grzechy slug two-<br>ich y ludu twego Izraelskiego: wkaże im<br>zās droge dobra kthoraby mieli chodzić/ a<br>rąć spuścić deszcz na ziemi/ ktoras dat lu-<br>du twemu za osiadyłość.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               |
|                       |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      | Wpescalliby sie też głod na ziemi/ albo mor-<br>albo skazenie powietrza/ albo sucha/ albo sa-<br>ranieja/ albo rdza/ albo dreczyliby nieprzy-<br>iaciel lud twoy obległszy go w mieście/ al-<br>bo wśelaka plaga/ każda choi oba/ wśelkie<br>przeklectwo ktoreby przypadlo na ktoreś<br>gokolwie cztowieka z ludu twego Izrael-<br>skiego nieśliby pobaczyć rane serca swego/ y<br>podniosł a wyciagnalby rece swoje w tym<br>domu/ wysluchasz thy w niebie na miejscu<br>przybytku twego/ y dasz sie vblagać/ y weź-<br>miesz/ abyś dat każdemu według wśech drog-<br>iego/ iako wyżrzesz serce iego/ bo thy sam<br>znasz serca wśech synow ludzkich/ żeby sie<br>ciebie bali/ po wśystkie dni ktorych żywa<br>na ziemi/ ktoras dat oycom naszym.                                                                                                                                                                                                                                                         |
|                       |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      | A owśsem iesze nad tho/ też y cudzośie<br>mieć a obcy/ ktoryby nie był z ludu twego<br>Izraelskiego/ gdyby przyszedł z dalekier kra-<br>iny dla imienia twego/ Boć bedzie slynac<br>wśedy imie twoie wielkie/ y reka thwoia<br>mocna/ y ramię twoie wyciagnione/ a tak<br>gdyby przyszedł a modlit sie na tym mie-<br>scu/ ty wysluchasz w niebie/ na vtwierdze-<br>niu przybytku tveo/ y weźmiesz to wśystko<br>o co cie kowliek bedzie wzywac cudzośie-<br>mieć: aby sie nauczyli wśyscy Narodowie<br>ziemscy/ bac imienia tveo/ iako lud twoy<br>Izraelski: a niech doznata ze imie tve wzy-<br>wano iest nad tymto domem/ kthorym ia<br>zbudowat.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      |
|                       |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      | Jesliby też lud twoy wyciagnat na woj-<br>ne przeciwko nieprzyiacielom swoim/ dro-<br>ga ktora y kowliek posłesz: a modlili by sie o<br>bracając twarz ku miastu ktoreś sobie ob-<br>rat/ y ku domowi ktorym zbudowat imie-<br>niu twemu: Wysluchasz w niebie modlich<br>wy ich/ y prosby ich/ a weźmiesz im sad.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                          |
|                       |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      | Jesliby zgrzesyli przeciw thobie/ bo<br>nie iest ten cztowiek ktoryby nie zgrzeszył<br>a rozniewawssy sie dalby ie w rece nie-<br>prziaciolom ich/ y zawiedzionoby ie wie-<br>źniami do ziemi nieprzyziacielskiej badz<br>blisko badz daleko/ a czyniliby pokute w ser-<br>cu swym na miejscu iecthwa swego/ y vba-<br>czywssy a nawrocivssy sie przepaszliby cie<br>w iectwie bywssy/ mowiac: Zgrzeszylismy/<br>nie prawnie a niecnothliwiesmy czynili: y<br>przywrociliby sie ku tobie w zupełnym ser-<br>cu swym/ y ze wśystkier dusie swey w ziemi<br>nieprziaciol swoich/ do ktoreyby wieźnia-<br>mi zawiezieni byli/ a modliby sie thobie<br>obracając twarz swa ku ziemi swey/ kto-<br>ras dat oycom ich/ y ku miastu kthores so-<br>bie obrat/ y ku kościolowi ktorym zbudow-<br>wat imieniu thwemu: prośe wysluchasz<br>na niebie/ w vtwierdzeniu a w obtodze<br>Tronu twego modlitwy y prosby ich/ y v-<br>czynisz Sad ich/ a bedzieś miłosćiw ludu<br>twemu/ kthory zgrzeszył przeciw thobie/ y |

wśsem



### 3. Regum.

1. Esd. 11.

Exodi. 19.

Exodi. 19.

2. Para. 7.

wsem nieprawościom ich / kthorem wy-  
kroczyli przeciwko tobie: y uczyniłeś miłosier-  
dzie przed onemi ktorzy ie w iectwie mie-  
li / aby sie y oni zruśli miłosierdziem nad  
nimi. Abowiem lud to twoy iest / y dziedziec  
wo twe / ktoreś wywiodł z ziemi Egip-  
skiej / prawie ze środka pieca żelaznego:  
Prośe niechaby były otworzone oczy twe  
na modlitwe służebniká tweo / y ludu twe-  
go Izraelskiego / á żebyś ie wysłuchał we  
wszystkich rzeczach / o kthore kolwie by cie  
wzywáli. Boś ty ie sobie odtoczył ze wszech  
Narodow zá dziedziecwo sobie / tak iákoś  
mówił przez Mojżesá sluge swego gdyś  
wywiodł oyce náśse z Egiptu Pánie Bo-  
że.

A sibiáto sie / gdy iuż dokonał Sálomon  
Krol próśby á modlitwy swej kthora sie  
modlił Pánu Bogu / wstąpił od ołchárzá  
Páńskiego: bo był ná obie kolenie pokleknał  
y obiedwie ręce tu niebu podniósł. Státnat  
tedy / y dáł błogosławieństwo wsemu ludu  
Izraelskiemu / wielkiem głosem / mówiac:  
Błogosławiony Pan Bog ktory dáł odpo-  
czynę ludu swemu Izraelskiemu / według  
wszystkich słow swych ktore mawia: nie w-  
padło snich ná ziemié ani iedno námnicy-  
sse słowo / ze wszech kthorekolwie mówił  
przez Mojżesá sluge swego. Będzie Pan  
Bog náś z nami / iáko był z oycy náśsemi /  
nie opuścáiac nas ani zámieráiac. Ale  
niechay skoni sercá náśse tu sobie / abyśmy  
chodzili we wszech drogach iego / y strzegli  
rozkázání y Cerimony iego / y sadow ktore ro-  
kázal oycóm náśym. A niech beda te słowa  
moie kthoremich sie modlił dziś przed Pá-  
nem / przystępuiace blisko tu Pánu Bogu  
náśsemu wednie y wnoce / aby czynił Sad  
słudze swemu / y ludu swemu Izraelskiemu  
ná każddy dzień: żeby poználi wszystkie naro-  
dowie ziemscy / że Pan / to iest Bog / á nie  
máš inego kromia iego. Będzie też serce  
náśse doskonałe z Pánem Bogiem náśym:  
abyśmy chodzili w dekretach á w wstá-  
wách iego / á strzegli przykázání iego /  
iáko y dziś.

Potym Krol Sálomon / y wszystkie Is-  
rael sium / offiarowali offiary przed Pá-  
nem. A nábit Sálomon offiar Spokoy-  
nych ktore offiarował Pánu Bogu: wo-  
tow dwá y dwádzieścia tysięcy / á owiec  
sto y dwádzieścia tysięcy. A poświęcił ko-  
ściół Páński Krol y wszystkie synowie Is-  
raelscy. Tego dnia poświęcił Krol potowice  
sieni / ktora była przed domem Páńskim: y  
offiarował tu offiare zupełną y poświętną /  
y Loy á tłustosc Spokoynych: Bo ółtarz  
miedzyány ktory był przed Pánem / niewiel-  
ki był / á niemogły sie weń włożyć zupełne  
offiary / y poświęcone / y tłustosci Spokoy-

nych. A uczynił Krol Sálomon ná then-  
czás święto známiénite / á wszystkie lud Is-  
raelski sium / mnóstwo wielkie od Emáth aż  
do strumienia Egypckiego / przed Pánem  
Bogiem náśym / przez dwoie siedm dni /  
to iest czternaście dni. A w osmy dzień ro-  
puscił ludzie: Ktorzy błogosławili Krola  
lá / wrocili sie do domow swoich z radoś-  
cią / y z ochotnym sercem / weselac sie ze  
wszech rzeczy ktore uczynił Pan Bog Da-  
widowi sludze swemu / tudzież y ludu swe-  
mu Izraelskiemu.

#### Cap. 9.

Pan ukazał się powtórę Sálomonowi / káśe mu  
strzedz przykázání swego / á gładzić mu stóbye gdzie  
by ich nie chował / Sálomon buduje wiele inssych  
máš / holdowne sobie czyni narody / á posłałszy  
wojsko woda do Ophir / złota bierze wiele nábrat.

Táto sie gdy dokonał Krol Sál-  
omon budowania domu Páń-  
skiego / y budowania domu Kro-  
lewskiego / y wszystkich co za-  
dáł á chciał wdziać: ukazał sie mu Pan  
Bog po wtore / iáko mu sie był ukazał w  
Gabaon. A rzekł Pan do niego: Wysłucha-  
tem modlitwy y próśbe twoje / kthorás sie  
modlił przedemną: poświęcił dom then-  
ktoryś zbudował / tak żeby było tu imie mo-  
ie ná wieki / á beda tu oczy moje y serce mo-  
ie przez wszystkie dni. A ty też będzieszli cho-  
dził przedemną / iáko chodził Dawid óciec  
twoy / w prosthości serca y w sprawiedli-  
wości: á będzieszli czynił wszystkie rzeczy  
ktorem przykazał tobie / á Sady y statuta  
moie iesli będziesz chował: v pewnie á vmo-  
cnie stolicę Krolestwa twego ná Izrae-  
lem ná wieki / tak iákom obiecał Dawi-  
dowi oycu twemu / mówiac: Nie będzie  
odiet máż z rodziánu twego / z stholice Is-  
raelskiej.

Ale ieslibyscie sie obwroceniem obwo-  
cili wy y synowie wáśsy / nie náśláduiac  
mie / ani przystrzegáiac rozkázání moich /  
y Cerymony á obrzędow poświęthnych  
ktorem wam postanowił / ale żebyście od-  
stąpiłszy mnie / służyli Bogom innym ob-  
cym / á modle im wyrządzali: wyrzuce lud  
Izraelski z ziemi ktorą dáł im / á kościół  
ktorem poświęcił imieniu swemu zárzuce  
od oblicza mego / tak że przydzie lud Is-  
raelski w przyslowie / y w bayce wsem lu-  
dziom. A dom ten będzie ná przykład: tak  
że każdy ktory poydzie przezeń / zurniecie sie  
á będzie sikał / y rzecze: Czemus tak Pan  
Bog uczynił ziemi tej / y kościółowi temu:  
A drudzy odpowiedza: Iz opuścili Pána  
Boga swego / kthory wywiodł oyce ich z  
Egiptu / y wdali sie po wodzech oberch /

Deute. 26.

2. Para. 7.

3. Reg. 3.

2. Reg. 7.

4. Reg. 25.  
Iere. 7.

Psal. 78.

Deute. 29.  
Iere. 22.



## Trzecie Księgi Królewskie.

2. Para: 8.

2. Para: 5.

modle im czyniac/ y czczac ie: przetoż Pan Bóg przywiodł na nie to wszystko zle.

A gdy już wysła dwadzieścia laty iako był zbudował Salomon dwa domy/ to jest dom Pański/ y dom Królewski: za dodawa nim Hiry Króla Tyrskiego drzewa Cedrowego/ y Jodłowego/ y złota na wszystko czemu było potrzeba: Tedy Król Salomon/ dał Hirąmowi dwadzieścia miasteczek w ziemi Galilejskiej. Wyiachał thedy Hirám z Thyr/ na oglądanie miasteczek które mu był dał Salomon/ y nie były mu łmyśli/ tedy rzekł: Tę to są miasta któreś mi dał bracie? A przezwał ie Chabul/ aż do dzisiejszego dnia. Tedy posłał Hirám Królowi Salomonowi sto y dwadzieścia cetrarow złota. Tę jest suma nakładow/ ktora nątożył Król Salomon na budowanie domu Pańskiego/ y domu swego/ y Mello/ y muru Jerozolimskiego/ y na Hazer/ Mageddo/ y Gazer.

Sarao zaś Król Egypciejski/ wyiachał y dobył a wziął miasto Gazer/ y wypalił ie: a lud Chananejski ktorzy w mieście mieszkali wybiti/ y dał ie za wiano corce swej która była za Salomonem. Także Salomon zbudował Gazer/ y Bethoron nissime/ y Baalath/ y Palmire w ziemi pusthey. A wszystkie miasteczka ktore keniemu przysłużyły/ a były bez muru/ obmurował: także y miasteczka wozom/ y miastka iezdcom y co mu sie kolwie lubito budować w Jeruzalem/ y na Libanie/ y we wszystkich ziemi Królestwa swego. Zaś też wysłstek lud który był ieścież zostat z Amoreczyków/ z Etheczyków/ z Fereczyków/ z Heryczyków y Jebuzeczyków ktorzy nie są z synow Izraelskich/ tych wsszech syny/ ktorzy byli zostali w ziemi/ to jest ktorzych niemogli synowie Izraelscy wykorzenić: wszystkie Salomon poczynił holdownikami pod dania/ aż po dziś dzień. Z synow lepat Izraelskich/ żadnego nie uczynił Król Salomon służebnikiem/ ale byli ludem rycerskim/ y służebnikami jego/ y Kriazety/ y Woiewodami/ y Urzednikami nad wozy y nad koniami. A było v rzędnikow ktorzy byli nad innymi v dworze Salomonowego/ pięć set y pięćdziesiąt/ ktorzy mieli lud pod sobą/ a każdy według swego powołania a urzedu rozkazywał.

Leuit: 25.

1. Reg: 3.

3. Reg: 7.

2. Reg: 5.

Corka też Saranonowa/ wyiachała z miastą Dawidowego do domu swego/ ktorzy ie był zbudował Salomon: na then czas budował Mello. Offiarował thes Król Salomon trzy kroć na każdy rok offiary zupełne y spokojne/ na ołtarzu który był zbudował Panu/ y kładził wonnymi rzeczami przed Panem: y dokonał kościotła. Naczył też Król Salomon okretow w Alsyon Gazer/ ktore jest wedle Abilath na brze-

2. Para: 4.

3. Reg: 22.

2. Para: 8.

gu morza czerwone/ w ziemi Jomnejskiej. A posłał Król Hirám w onych okreciach slugi swoje/ meze w żeglárstwie y koto morza dobrze umieietne/ z służebnikami Salomonowemi. Ci gdy przyptyneli do ziemi Offir/ nabrawszy stad złota czterzy stba y dwadzieścia cetrarow/ przywiezli do Króla Salomona.

1. Reg: 10.

### Cap. 10.

Saba Królowa przyiahała aby słyszała mądrość Salomona Króla/ ktorey sie dziwiła. Dary mu dała/ y od niego wzięła/ Tarcze złote poczynił y Król sta stolice bardzo nakładna/ y o hojności jego.



**A**ley Królowa Saba/ wysłsała wssy zawołanie a sławę Salomonowe w imie Pańskie/ przyiahała aby go słusita w zagadkach. A przyiahałszy do Jeruzalem z komaństwem a stowarzysztwem wielkim: y z bogactwem/ y z wielbłady ktorzy nieśli na sobie ziola/ złoto bardzo mnogie/ drogic kamienie/ przysła do Króla Salomona/ y mówiła snim wszystkie rzeczy ktore miała w sercu swym: y odpowiadał ie Salomon na wszystkie rzeczy ktore mu zadamowała/ y nie była ta gadka/ ktorey by Król nie wiedział/ a na ktora by ie nieodpowiedział.

2. Para: 9.  
Math: 12.

Obaczysz Królowa Saba mądrość Salomonowę y dom który był zbudował/ y potrawę stolu jego/ y mieszkanie służebnicze/ y porządek między dworzanymi jego/ y ślasy ich/ y podczasy/ y ofiary zupełne ktore offiarował w domu Pańskim/ prawie zmartwiała dziwuiac sie/ y rzekła ku Królowi: Prawdać już bacze iesth/ com słyszała w ziemi swej o mowach twoich/ y o mądrości twoiej: a niewierzyłam tym ktorzy mi powiadali/ dokadem sama nie przysła/ a nieogladata swemi oczyma/ a doznatam że mi tego połowice niepowie dziano: Wietssa iesth mądrość twoia/ y sprawy twoie/ niżli powieść ktoram słyszała. Błogosławieni meżowie twoi/ y seje

sławi słus



### 3. Regum.

sluży twoi/ ktorzy stoia przed thoba  
zawždy/ a słuchają mądrości twojej. Nie-  
chay będzie Pan Bog twój błogosławio-  
ny/ ktoremuś się upodobał/ a posadził cie  
na Tronie Izraelskim/ przeto że Pan umi-  
tował lud Izraelski na wieki/ a posthano-  
wił cie Krolom/ abyś czynił Sad. y sprá-  
wiedliwość. A dąrował Krolowi słońce y  
dwadzieścia Centnarow złota/ y ziół kosztow-  
nych bårzo wiele/ thudzież y drogich ká-  
mienię: A nigdy po tym nieprzyniesiono  
tęch wiele ziół kosztownych/ iako náthen  
czás gdy Krolowa Saba dąrowała Kro-  
lowi Salomonowi. Alej okrethy Krolá  
Hirám/ ktore przyniosły złota bårzo wiele  
z ziemi Ofir/ przyniesły z tántad drzew  
Tyinowych niemáto/ y kámienia drogiesz-  
go. A poczynił Krol Salomon z drzewá  
Tyinowego słupy a podpory w domu Bo-  
żym/ y w domu Krolowskim/ y hársy y Ge-  
nie Muzykom: theś y thekiego drzewá

Thylinowego nieprzyniesiono nigdy po-  
tym/ ani ich widziano do dzisieyszeo dnia.

A Krol zaś Salomon/ dał Krolowej  
Sabie wszystko co iedno chciała a żadała  
od niego: prócz tych rzeczy ktore iej był  
dąrował darem Krolowskim. Ona potym  
odiachata y wrocila się do ziemi swej z slu-  
żebnikami swymi. A była waga y poczet złota  
ktore dawano Salomonowi na każdy rok:  
sześć set sześćdziesiąt y sześć cetnarow zło-  
ta: wyiawssy tho ktore przynasali ci mezo-  
wie/ ktorzy byli nád cty y ku pcy y ci co odz-  
ienie albo zota przedawali/ y prócz wssch  
Krolow Arabstich/ y Kria zat ziem. Sprá-  
wił też Krol Salomon dwieście Tarcz y z  
nayeysstszego złota/ sześć set totow złota  
dał na blache do iedney tarczy. Spráwił  
też trzy stá páwez okraglych z probowá-  
nego złota: każda páweza trzy stá Min  
albo grzywnien złota wáżyta: y pochował a  
złóżył ie Krol do domu z lasu Libańskiego.

3. Reg: 9.

3. Reg: 7.



Wdziátat theś Krol Salomon słońce  
Krolowską z kóści Stoniowych wielką: y  
okował a ozdobił iá złotem prześáśnym/  
ktora miała sześć stopniow: a wierzch oney  
stolice był okragły z stłu: dwie rece z obu  
stron trzymające Stolicę/ y dwa Lewi stá-  
li przy każdej rece: nád to dwánaście Lew-  
tów státo ná sześci stopniách Stolicę z obu  
stron/ ( z iedney sthrony sześć a z drugiey  
sześć/ ieden przeciw drugiemu): Nie iesth  
uczyniony tákowy Tron we wssch inych  
Krolstwach. A y wszystko naczynie/ z kto-  
rego się nápijät Krol Salomon/ było zło-

te: y wssystek sprzęt ktory był w domu z lasu  
Libanowego/ był znayeysstszego złota:  
Nie było srebra/ a zámie go theś sobie nie-  
wáżyli czásu Salomonowego: Bo okrety  
Salomonowe/ z okrethy Hirám/ ráz we  
trzy láta iepódzáli do kráiny Tarskiej po mo-  
rzu/ przynosząc tántad złoto/ Srebro/  
zeby Stoniowe/ Mápy/ y Páwey.

Wyniosł a zwiemożył się tedy Krol Sa-  
lomon nád wssystkie krole ziemskie/ Bogá-  
ctwy y Mądrością. A wssystką práwie zie-  
miá/ prágnetá widzieć twarz Krolá Sa-  
lomoná/ aby słucháta mądrości iego/ kto

3. Reg: 9.

2. Para: 9.



## Trzecie Księgi Królewskie.

Deute: 17.  
3. Reg: 4.

ra był wolał Bog w serce iego. Zewszad mu przynoszono dary / Uczyniwszy srebrne / y zło-  
te / szary / zbroie y oręża wojenne / ziota ko-  
strowne / konie y muły na każdy rok. A zebrał  
Krol Salomon wozy y iezdne / y miał  
tysiąc y czterysta wozow / a dwanaście ty-  
siec iezdnych: A rozestlał y rozłożył je po  
miastach obronnych / a drudzy przy nim  
byli w Jeruzalem. A sprawił to że taka hoy-  
ność a dostatek srebra była w Jeruzalem /  
iako kamienia: Cedrowe też drzewa thal-  
wiele było / iako ptonet figowych co rosta  
po polu. A przywodził konie Krolowi  
Salomonowi z Egiptu / y z krajiny Koā.  
Abowiem kupcy królewscy kupowali je z  
Koā / a przywodziłi je za pewne a umowio-  
ne pieniądze. Bo przychodził cug ieden wo-  
znikow z Egiptu za sześć set totow srebra:  
a ieden kon za sto a pięćdziesiąt. A iuż tym  
targiem a sposobem wszyscy Królowie ze  
teysey y Sirysey / konie swe przedawali.

### Cap. II.

Salomon miał jon bardzo wiele / ktore go odwo-  
dili od páná Bogá / y wzbudził nań Pan nieprzyja-  
ciele / Adad / Kason / Jeroboam / do ktorego przy-  
szedł prorok Ahia / y podrapał na sobie płaszcz swoy  
na dwanaście stuk / y dał mu dziesięć / Smierć Sa-  
lomonowa.]

3. Reg: 3.

Exodi: 34.  
Deute: 7.  
E 17.

Eccles: 47.  
Canti: 6.

4 Reg: 21.  
E 23.

**A** Krol Salomon / mitował bār-  
zo niewiaśth wiele z cudzych  
ziem / corkę też Sáraonowę y ie-  
ne niewiaśth Moabstie / Am-  
monstie / Idumeystie / Sydonstie y Cethey-  
stie: z onych narodow / o ktorych Pan mo-  
wił synom Izraelskim: Nie wchádzaycie do  
nich / ani z nich niechay nie wchádzala do  
waszych: bo iscie odwróca sercá wasze / aby-  
ście sie kłaniáli Bogom ich. Strymi thedy  
niewiaściami złączył sie Salomon okrutna  
mitoscia. A miał jon ktore były iako Kro-  
lowe / siedm set / a natożnie trzystá: y zma-  
mili a odwrócili niewiaścý serce iego. A gdy  
iuz był stary / dopiero nakázane było serce  
iego przez niewiaścý / żeby sie puścił a sedit  
za Bogi obcemi: ani iuz było serce iego zu-  
pełne a dostonate z Pánem Bogiem iego /  
tak iako było serce Dawida oycá iego. Ale  
chwalit iuz Salomon Asarthen Boginia  
Sydonstá / y Chamos Bogá Moabstiego /  
y Molochá Bátwáná Ammonstiego. A wdział  
tát Salomon tho co sie niepodobáto przed  
Pánem / a nie nápełnił tego / aby był náslá-  
dowat Páná Bogá / iako Dawid oćiec ie-  
go. Na ten czas zbudował Salomon Bos-  
znice Chamos Bátwánowi Moabstiemu  
ná gorze ktora iest náprzeciwko Jeruzá-  
lem / y Molochowi Bátwánowi synow Am-

mon. Także tym sposobem poczynił wssyst-  
kim jonam swoim z cudzych ziem / ktoro-  
pality kádzidło y offiarowały Bogom swo-  
im. A rozgniewał sie Pan ná Salomona /  
przeto że sie odwróciłá mysl iego od Páná  
Bogá Izraelskiego / ktory sie mu był wka-  
zał po wtore / y dał mu być o tym przykázá-  
nie / aby nienásładowat Bogow cudzych /  
a on tego nie strzegł co mu był rozkázal  
Pan.

3. Reg: 3.  
E 9.

1. Reg: 15.

3. Reg: 12.

Esai: 37.

Iere: 51.

Rzekł thedy Pan Bog do Salomona /  
ponieważ że tho było v ciebie / żeś nie  
strzegł umowy moiey / y przykázania moie-  
ktoremci przykázal: rostárgnawssy porwe  
Królestwo twoie / a dam ie słudze twemu  
Wssát że iednáł za dni twoich / nie uczynie  
tego / dla Dawida oycá twego: z reki syná  
twego rostárgne ie / anić odeymę wssystkie  
go Królestwa / ale iednoż pokolenie dam  
synowi twemu / dla Dawida slugi mego /  
y dla Jerusalemu ktorem sobie obrat.

A wzbudził tuż Pan Przeciwniká Sa-  
lomonowi / Adadá Idumstiego z rodu Kró-  
lewskiego / ktory był w Edom. Bo gdy był  
Dawid w ziemi Idumeystiey / a Joab He-  
zman sedit był aby pochował one ktore po-  
ráżono a pobito ná bitwie / a wybił był ko-  
zdego messczyzne w Idumei / ( Abowiem  
sześć krieżycow tam mieszkát Joab / y wssy-  
stek lud Izraelski / dokad nie wybili káзде-  
go meżczyzny w Idumei ) sam thylko był  
Adad wciékt / a snim tilko Idumeystow  
z slug oycá iego / aby sie schronit do Egi-  
tu: a ná ten czas Adad było páchole máte.  
a gdy wysli z Madian / przyszli do Saran  
y poieli z soba meze z Saran / y sli do Egi-  
ptu / do Sáraoná Krolá Egiptstiego: kto-  
ry dał mu dom / żywnosc / y ziemię mu obda-  
zał a poruczył. A nálezi Adad wielka táśke  
v Sáraoná Krolá / tak że mu też dał za zo-  
ne siostry żony swoiey rodzona Królowey  
Táffnes / A porodziła mu siostra Táffnes  
syná imieniem Genubáth / y Karmitá y wy-  
chowátá Táffnes w domu Sáraonowym /  
y mieszkát Genubáth v Sáraoná z syny ie-  
go. A gdy wysłat Adad w Egipte bedac  
że iuz zasnát Dawid z ocy swemi / iż thes  
Joab Hetman umárt / Rzekł tu Sáraono-  
wi: Opuść mie że poyde do ziemi moiey.  
Rzekł mu Sárao: Tęgosci v mnie niedostá-  
ie: że chceš iść do ziemi twoiey: A on odpo-  
wiedziat / Niczego / ale proffe cie abyś mie  
opuścił. Wzbudził też Pan Bog ná Sáro-  
mona drugiego nieprzyaciela imieniem  
Kason syná Eliadowego / ktory był wciékt  
przed Adarezerem Krolew w Sobie pá-  
nem swym: y zebrał przeciw niemu meze /  
y stat sie Kriazecięm ná totry / gdy ie mor-  
dował Dawid: A odesli do Dámássku /  
támże mieszkáli / y uczynili go Krolew w

Dámássku



### 3. Regum.

Damasku / a był przeciwnikiem ludu Izra-  
elskiemu / przez wszystkie dni Króla Salo-  
mona: A to jest zle Adadomo / y nienawisć  
przeciw ludu Izraelskiemu / a królował w  
Syrycy.

Jeroboam zaś syn Nabathow Effra-  
tey był z Sareda / sluga Salomonow / kto-  
regu mądrą była imieniem Serua wdo-  
wa: ten też podniósł rękę przeciw Królo-  
wi Salomonowi. A przyczyna że powstał  
przeciw niemu ta była / iż Salomon zbu-  
dował Mello / y wyrównał przepaść miasta  
Dawida oycą swego. A był cho Jeroboam  
chłop młody / y duży / co widząc Salomon /  
że młodzieniec był sposobny dobrze y dowo-  
dny / uczynił go podskarbiem nad dania  
w pokoleniu Jozephowym.

Stało się też tegoż czasu / gdy Jerobo-  
am wychodził z Jeruzalem / podał go A-  
hias Sylończyk Prorok na drodze / mając  
u siebie płaszczy nowy: a byli tylko sami  
dwa w polu. Tedy Ahias wzniósł płaszczy  
swoy nowy w kłothach / był / skągał i na  
dwanaście części. A rzekł do Jeroboama /  
Weźmi sobie dziesięć sztuk / Bo toć mowi  
Pan Bog Izraelski: Oto ja roztągnę kro-  
lestwo z rąk Salomonowych / a dam tobie  
dziesięć pokoleń. Ale jedno pokolenie tyl-  
ko zostawie niemu / dla Dawida slugi moie-  
go / y dla Jeruzalem miasta / ktorem sobie  
obrat ze wszelkich pokoleń Izraelskich: przeto  
że nie opuścił / a modle czynił Astarthenie  
Boginiey Sydońskiej: y Chamos Bogowi  
Moab: y Molochowi Bogu synow Ammon  
aż nie chodzą memi drogami / aby czynił  
sprawiedliwość przedemną / y przykazania  
moie / y sądy / iako Dawid ociec ie. A nie o-  
deymie wszystkiego krolestwa z rąk iego /  
ale iestże zostawie go chęć Arieziem  
przez wszystkie dni żywota iego / dla Dawi-  
da slugi mego / kłothorem obrat / kłothory  
strzegi poruczeństwa y przykazania mego  
ale odeymie krolestwo z rąk syna iego / a  
tobie dam dziesięć pokoleń: a synowi ie-  
go dam jedno pokolenie: aby została świe-  
ca Dawida slugi mego / po wszystkich  
dni przedemną w mieście Jeruzalem / kto-  
rem sobie obrat / aby tam było imię meie.  
A ciebie zaś przyjmie / y bedzie królował  
nad wszystkimi rzeczami / ktorych pożą-  
dował twoja / y bedzie królem nad ludem  
Izraelskim. A tak iesli bedzie słuchał tego  
wszystkiego co ja tobie przykaże / a bedzie  
słuchał chodząc memi drogami / y czynił cho-  
ciest dobre przedemną / strzegac poruczeń-  
stwa y przykazania moich / iako czynił Da-  
wid sluga moy: Bedec schoba y zbuduie  
dom wierny / iakom zbudował dom Dawi-  
dowi / y dam ci lud Izraelski: a bede karat  
potomstwo Dawidowo dla tego / wsłatze

jednak nie powstanie dni:

Przetoż chciał Salomon zabić Jerobo-  
ama: kłothory wstawy wcieli do Egiptu  
do Sefaka Króla Egiptskiego / y był tam  
w Egipte aż do śmierci Salomonowej.

A ostatek słow Salomonowych / y w-  
szech skutkow iego / tudzież mądrości ie-  
go / wypisane są wszystkie rzeczy w kłie-  
gach słow y dni Salomonowych. A Kro-  
lował Salomon w Jeruzalem nad wszyst-  
kim ludem Izraelskim / czterdzieści lat. A  
usnął Salomon z ocy swemi / y pogrze-  
bion jest w mieście Dawida oycą swego.  
A Królował po nim Roboam syn iego.

#### Cap: 12.

Roboam wysłuchał młodey rady / odstąpił od  
mego dziesięć pokoleń / y był królem tylko  
nad dwójgiem / a Jeroboam nad dziesięćorgiem /  
ale stał a poczynił dzieła na złe.

**R**zeczywiście tedy Roboam do-  
szedł do Sychem / bo się tam był zebrał  
wszystek lud Izraelski / aby go so-  
bie obrali królem: A Jerobo-  
am syn Nabatow będąc iestże w Egipte  
zbiegiem od oblicza Króla Salomona /  
wysławszy o śmierci iego / wrócił się z Egi-  
ptu. A posłali a wezwali go: Przyszedł tedy  
Jeroboam / y wszystkie zbory ludu Izraelskie-  
go / y ieli tak mówić do Roboama / Ociec  
twoy włożył na nas bardzo ciężkie iarczmo:  
a tak ty już teraz umniejsz a popuść nam  
nieco z panowania oycą twoim bardzo twar-  
dego / y z iarczma nacięższego ktore na nas  
włożył / tedy bedziem służyć. On im odpo-  
wiedział / Idźcie teraz / a trzeciego dnia  
do mnie zaś przyjdziecie.

A gdy się lud rozszedł / wstąpił Król Ro-  
boam do rady z starszemi / kłothory stawali  
przed Salomonem oycem iego / po iest-  
cie był żyw / y rzekł k nim: Co wy mnie ra-  
dzie za odpowiedź dacie ludu temu? Oni  
mu odpowiedzieli: Jesli ty dziś wysłuchasz  
ludu tego / y posłogujesz mu / a dasz miejsce  
prośbie ich / a bedzie do nich mówit iago  
dni: Bedzie ię miał slugami przez wszyst-  
kie dni. Uciechawszy Roboam Rady star-  
cow / ktora mu podali / przypuścił ku sobie  
w radę młodzieńcy ktore s nim pospół  
wychowano / a stawali przy nim.

A rzekł do nich: Co wy mnie też  
radzicie / żebym odpowiedział ludu temu  
na to co ku mnie mówili: Włzy nam przy i-  
arczma kłothore na nas włożył ociec twoy: A  
rzekli do niego młodzieńcy kłothory s nim  
zrosli: Tak ty powiedz ludu temu / kłothory  
mówit do ciebie powiadając: Ociec twoy  
obciążył iarczmo nasze / thy nam włzy nieco:

Także



## Trzecie Księgi Królewskie.

**Isaie: 14.** Także im odpowiedz: Namniemy pąlec moy/ mieśsy test niżli grzbiec oycá mego. A teraz oćiec moy włożył na was iármio ciężkie/ á ia ieszcze cięższe przydam: Oćiec moy siękt was biczmi/ á ia was bede siękt wężłowatemi biczmi.

**3. Reg: 11.** Przyszedł tedy Jeroboám y wysyłał lud do Roboáma dnia trzeciego/ iáko im był dzień złożył Król/ rzekac: Przydziesię zaś do mnie dnia trzeciego. A dał Król twar- da á ciężka odpowiedź wssemu ludu/ zaś niechawssy oney rády Stárcow ktora mu byli podali/ ále mówił im według rády młodzieńcow/ rzekac: Oćiec moy obciążył was iármiem/ á ia ieszcze przydam iárm- mu wssemu: Oćiec moy siękt was biczmi á ia bede was siękt wężłowatemi. A nie po- zwolit Król ludu: bo sie był odwrócił Pan od niego/ á wżgárdził im/ áby wzbudził słowo swoje/ ktore był mówił przez Ahia- sá Sylomeczyká do Jeroboáma syná Nába- rowego. Widząc lud że ich Król niechciał wysłuchać/ odpowiedział mu temi słowy:

**2. Reg: 20.** Coż my za część mamy w Dawidzie? Abo co za dziedzictwo w synu Isá: Rozedyż że sie ty ludu Isráelski do swych przybytkow: á ty Dawidzie pátrż teraz domu swego. A rozssedł sie lud Isráelski do domow swoich. Nád syny tedy Isráelskimi/ ktorzy kó- wiek mieśkali w mieściech Judskich Kro- lowat Roboám. A posłał Król Roboám wżedniká swego Aburám/ ktorzy był nád dochód: á wnet wżamionował go wysyłał lud Isráelski aż do śmierci. A Król Robo- ám co rychley wsiadssy ná wóz/ viáchat do Jeruzálem: także odstąpił lud Isráelski od domu Dawidowego aż do niniejsze- go dnia.

**3. Reg: 4.** A státo sie gdy sie dowiedział wysyłał lud Isráelski że sie wrócił Jeroboám/ posłali/ y przyzwáli go ziąchawssy sie ná Siem/ y wstáwili go Krolem/ nád wssim ludem Is- ráelskim: á nie fiedł żaden za domem Da- widowym/ From iednego sáme- go pokole- nia Judá. Przyiáchat tedy Król Roboám do Jeruzálem/ y zebrał wysyłał dom á po- kolenie Judá/ y pokolenie Benjáminow: sto y osmdziesiąt tysiecy wybor- nych me- żow y wojennikow: áby walczyli przeciw- ko ludu Isráelskiemu/ á dobyli zaś Krole- stwá Roboámowi synowi Salomono- wemu.

**2. Par: 11.** Státa sie pothym rzecz Páńska do Se- meizá mezá Bożego/ tymi słowy: Mow do Roboáma syná Salomonowego Kro- lá Judskiego/ y do wsszego domu Judá y Benjámin/ y do inych z thám thego ludu/ rzekac: Tho mowi Pan: Nie wychodźcie/ ani walcźcie ná bráthy wásse syny Isráel- skie: wróc sie każdy máż do domu swego/ bo to słowo odenimie wyszło. Wsłucháli te-

dy mowy Páńskiej/ y wrócili sie z drogi/ iáko im był przykazat Pan Bog. A Jeroboám zbudował miásto Sychem ná gorze Efraím/ y mieśkat tam: á wyszedssy z tad zbudował Samuél. A pomyślił Jeroboám w sercu swoim: Terazże náwróci sie Kro- lestwo ku domu Dawidowemu/ iesliże be- dzie chodzil lud ten do kościotá Bożego do Jeruzálem czynić swe offiáry: á obroci sie zaś serce ludu tego do Pána swego Robo- ám Krolá Judskiego/ tedy mie potym za- bija/ á do niego sie wroca. A wymyśliwssy ráde/ wlat dwu cielen ztochych/ y rzekł im: Już wiecey niechodźcie do thego Jeruzá- lem: Oto Bogowie twoi Isráelu/ ktorzy cie wywiedli z ziemie Egypckiej. A postá- wil iednego cielcá w Bethel/ á drugiego w Dán: A stáł sie then wczynek przyczynek grzechu/ bo chodzil lud czynić modle cieleni ái do Dán.

A poczynił kościoty Bátwánom ná wy- sokich gorách/ á kaptany z czynił znapo- dlejszych ludzi/ ktorzy niebyli z synow Le- wi. A wstáwili dzień swięty piętnasthego dnia/ osme- go křieżycá/ ku podobienstwu swiętá ktore swięcono w pokoleniu Judá. A wstápiwssy wczynił takieś oltarz w Be- thel/ áby offiárowat cielenom ktorych był nádziálat: posthánowił też w Bethel ká- ptany wysokich Bátwánow ktorych był ná czynił. A wstápił ná oltarz ktorzy był zbu- dował w Bethel/ piętnastego dnia křięzy- cá osme- go/ ktorzy był wymyślił z sercá swe- go: A wczynił swięto wroczyśte synom Isrá- elskim/ y wstápił ná oltarz áby offiárowat wonny zápal.

Cap: 13.

Máż Boży prorokował w Betel/ o stázeniu Bát- wochwálistwá/ Król Jeroboám wewat go ku obia- da/ á on niechciał iedz/ potym sálesnie zwiódł pro- roká ze v niego iádt/ Lew proroká Bożego wdał w pogrzebion.

**Gene: 16. 17. Iudic: 13. 4. Reg: 11.** **A** Lic otho máż Boży przyszedł z Judá z poruczeństwem Bożym do Bethel/ gdy ieszcze Jerobo- ám stáł przy oltarzu/ á kádzi- dło kádił ná węgla/ y záwołał przeciwko oltarzowi w mowie Páńskiej/ y rzekł: Oltarzu/ oltarzu/ to mowi Pan: Oto sie ná- rodzi syn z domu Dawidowego/ imieniem Jozyás/ ten będzie ná thobie offiárowat káptany Bátwánskie/ ktorzy teraz ná to- bie kádzi dło pála/ y kości ludzkie ná tobie popali. A dał známie onegoś dnia/ mo- wiąc: To będzie tego znák iż Pan Bog eo- mowił: Oto sie oltarz rozpádnie/ á popiół sie wysypie ktorzy w nim iest. A gdy wssyłał

Król



### 3. Regum.

Krol Jeroboam rzecż kthore uczynił maż Boży przeciw oltarzowi w Bethel/ wyćia gnat reke swa od oltarza mówiac: Jmćie go. A vschłā wnet reka iego ktora był wyćia gnat przeciw niemu/ ani iey mogł zać sie ku sobie skurzyć. Oltarz sie też rozpadł y popiot sie z niego wysuł/ podług znamie-  
nia ktore był powiedział maż Boży w mo-  
wie Pāńskie. A rzekł Krol do meża Boże-  
go: Modl sie Panu Bogu twemu/ a pros  
go zāmnā / żeby mi była zdrowiona reka  
moja. A modlił sie maż Boży obliczu Bo-  
żemu/ a zdrowiona jest zāsie reka Krol-  
lewska/ tak że była iako pierwey.

A rzekł Krol do Meża Bożego: Pod-  
do mnie w dom/ a będziesz obiedował sem-  
na/ potym cie dāruie. Odpowiedział maż  
Boży Krolowi: Bys mi dat potowice kro-  
lestwa twego/ nie poyde sthoba/ ani bede  
iadt chleba ani bede pit wody na tym mies-  
cu/ bo mi tak przykazat Pan Bog gdy dom  
nie mowit: Nie będziesz iadt chleba/ ani be-  
dziesz pit wody ani sie wroćis taś droga kto-  
raś przyszedł. A odśedł ina droga/ a nie wro-  
cił sie ona ktora był przyszedł do Bethel.

A w Bethel mieszkāt ieden stary Prorok/  
do kthorego przyszedł synowie iego/ po-  
wiedzieli mu wysłstkie sprawy ktore był u-  
czynił maż Boży w on dzień w Bethel/ y  
słowa ktore mowit do Krola/ powiedzieli  
wysłstko oycu swemu. A rzekł im oćiec ich:  
ktora droga sedł zāsie? A wskāzali mu syno-  
wie iego ktora droga sie wrācat maż Boży  
ktory był przyszedł z Judā. Thedy rzekł sy-  
nom swoim: Osiodłaycie mi osła. Gdy o-  
siodłali/ wsiadł y puścł sie zā meżem Bo-  
żym/ y nādiachāt go siedzacego pod Tere-  
bintem: A rzekł kniemu: A thys iest maż  
Boży/ ktoryś przyszedł z ziemi Judā: Od-  
powiedział: Jam iest. Thedy rzekł do nie-  
go: Podz semna do domu/ ze zies troche  
chleba. Odpowiedział: Wroćć sie a iśc  
stoba niemoge/ chleba też iesć/ ani wody  
pić na thym miejscu niebede: Bo mowit do  
mnie Pan w mowie Pāńskiey rzekac: Nie  
będziesz thām iadt chleba/ ani wody pit/  
ani sie wroćis ta droga/ ktoraś przyszedł.  
Rzekł on Stary do niego: A iaciem theś  
prorokiem podobny tobie: A Angiot theś  
mi mowit w rzeczy Pāńskiey/ mowiac: W-  
wiedz go zāsie z soba do domu twego/ aby  
poiadt chleba/ a napił sie wody. Zwiadł go  
y w wiadł go do domu swego: tāmże iadt  
chleb w domu iego/ y pit wodę. A gdy sie-  
dzieli zā stotem/ stātā sie mowa Pāńska ku  
temu prorokowi/ ktory go był wstecż przy-  
wiadł do domu swego. A zāwołāt nā meża  
Bożego kthory był przyszedł z Judā/ mo-  
wiac: Toć powiada Pan Bog/ żeś niebył  
posłusny vsłham Pāńskim/ a niestrzegłś

poruczeństwa kthore tobie przykazāt Pan  
Bog twoy/ a wroćites sie/ y iadles chleb/  
y pites wodę na tym miejscu/ nā kthorym  
przykazāt ci Bog abyś nie iadt chleba. ani  
pit wody: niebedzie pochowan ścierw  
twoy/ w grobie oycow twoich.

A gdy sie nāiadt y napił/ osiodłat osła  
swego Prorok ktorego był on stary wstecż  
wroćit. A gdy odiechāt/ podkāt go Lew  
nādrodze/ y wduśit go/ y leżāt nā drodze  
ciāto iego martwe/ a osiet stat wedla nie-  
go/ Lew też stat przy ciēle umārtego.

Alić otho meżowie ci kthorzy sli mimo  
droga/ vsryawsy ciāto martwe āno leży nā  
drodze/ y Lew ā on stoi przy ciēle: przy-  
sedłszy/ rozgłosili te rzecż w onym mie-  
ście/ w kthorym on stary Prorok mieszkāt.  
Co gdy vslyśāt on Prorok ktorygo był wsa-  
tecż z drogi zwiadł/ rzekł: Maż Boży tho-  
iest/ kthory niebył posłusny słow Pāńskich/  
przetoż dat go Pan Bog Lewu/ y zlamāt  
go/ według słowa Pāńskie ktore mowit  
ie: A rzekł do synow swoich: Osiodłaycie  
mi osła. A gdy mu osiodłali/ iāchāt y nālāzł  
ciāto iego umārte āno leży nā drodze/ ā o-  
stā y Lew stoiace przy ciēle: Lew āni ciā-  
tā umārtego iārt/ āni osła obrāśit. Wziāt  
tedy Prorok ciāto meża Bożego/ wlożył  
nā osła/ ā wroćiwssy sie przyniosł ie do miā-  
stā aby ptākali nād nim. A pogrzebł go w  
grobie swoim: y ptākali nād nim. Ach āch  
moy brācie. A gdy go optākali/ rzekł do sy-  
now swoich: Gdyć vmre pochowaycie mie  
w grobie w kthorym maż Boży leży: wedle  
kości iego potojcie kości moie. Boć zāpra-  
wde wypelniasie słowa Boże/ kthore mo-  
wit w rzeczy Pāńskiey przeciwko oltarzo-  
wi ktory iest w Bethel/ y przeciwko wysł-  
stkim Bożnicam Batwanow kthore sa w  
miesćciech Samāryiey.

Po thym vpomināniu nie nāwroćit sie  
Jeroboam od drogi swoyey nāgorssy/ āle  
owssēm przeko nāczynit kaptanow bāt-  
wāńskich z nāpodleśsego ludu: ktho ledno  
chciāt nāpelniat reke iego/ y stāwāt sie kā-  
ptanem wysłkich. A z tey przyczyny zgrze-  
ś był dom Jeroboamow/ y wywrocon iesth/  
y wyglādzon z ziemi.

#### Cap. 14.

Abiās Prorok ienie Jeroboamowey prorokutē  
przyšle āle rzecż/ o śmierci Jeroboamowey sy-  
nā/ y sāmego/ O zādābie Krolu/ O grechach Judā-  
stich/ prze kthore Pan nieprzyiācielā nā nie przepu-  
ścł/ kthory wylupit kościot Boży w Jeruzālem/ O  
mierci Roboāmā y nāmiasztu iego.

**E**goż cāsū rozniemogł sie Je-  
roboamowi syn iego Abiā. Te-  
di rzekł Jeroboam ienie swoyey  
wstań obmienze sātū/ By cie nie

3. Reg. 20.

4. Reg. 13.

4. Reg. 8.

poznano



## Trzecie Kriegi Kroliewskie.

3. Reg: 11.

poznano bys była żona Jeroboamowa: idź  
je do Sylo / gdzie jest Abias prorok Ekhory  
mi mowit / że mam krolować nad tym lu-  
dem. Weźm w rece twoje dziesięć chle-  
bów / y płacek / y faskę miodu / y idź do niego:  
Bo ten pewnie okaze / coć sie będzie dzia-  
ło stym dziećciem. Uczyniła żona Jerobo-  
amowa tak iako iey maż kazał: wstawa-  
szy posłała do Sylo / y przysłała do domu A-  
biasa: a on już nie mógł widzieć / bo mu  
już oczy były zasłasy od starości. Rzekł Pan  
Bog do Abiasa: Ochoż żona Jeroboama  
wchodzi do ciebie / aby sie ciebie radziła o  
synie swym który niemocen jest: To a tho  
iey powiesz.



3. Reg: 12.

Agdy ona wchodziła czyniac sie ina ni-  
żli była / wlyssat Abias stapanie nog iey  
wchodzący drzwiami / y rzekł: wnidz żono  
Jeroboamowa / przecz sie czynisz ina niżlis  
ieśth: a iam do ciebie poslan twarby po-  
set. Idź / powiedzże Jeroboamowi. Toć po-  
wiada Pan Bog Izraelsti / zem cie wy-  
wysy w posrzedku ludu / y datem cie żeś  
ieś Krolemi nad ludem moim Izraelstim /  
a rozewratem Krolestwo domu Dawido-  
wego / a datem ie tobie / a tyś niebył thaki  
iaki był sluga moy Dawid / Ekhory pilnie  
strzeżt rozkazania moich / y naśladowat  
mie w zupełnym sercu swym / czyniac co  
sie podobato przed oblicznością moia: ale  
ty uczyniłeś daleko gorzey niż wysy co  
byli przed tobą / a naczyniłeś sobie Bogow  
obcych a litych / abys mie na gniew wyz-  
wał / a mnieś zarzucił za grzbiet thwoy:  
Przeto / oto ia też przywiodę zle rzeczy na  
dom Jeroboamow / a wybiye wysy thko co  
ieś Jeroboamowego / aż do mokrzacego  
na ściáne / y do zamięnionego / y do nawo-  
gárdzenisszego w Izraelu: y wycyścisz ostát  
ki domu Jeroboamowego / iako wycyścił  
ia gnoy aż do czysta: ktorzy z Jeroboamo-  
wych zemra w miescie / pś ie beda ieś: a  
ktorzy na polu / beda ie targac pthacy po-  
wietrzni: że tak Pan mowit.

3. Reg: 15.

A tak ty wstań / a idź do domu swego: a

práwie w ten czas gdy będzie nogá thwa  
wstepować do miasta / vmrze to dziećcie / a  
będzie go plakat wysy Iśrael / y pogrze-  
bie go: ten tylko sam ieden z rodziny Jeros-  
boamowej / będzie pochowan w grobie /  
Bo mowa Páńska dobra náleżóna ieś nad  
nim. A postanowi sobie Pan Krola nad  
Iśraelem / który wybiye rod Jeroboamow:  
w ten dzień / y w ten czas: a będzie kárat  
Pan Bog lud Iśraelsti / iako sie chwicie  
trzećina na wodzie: y wyrzemi lud Iśrael  
sti z tej dobrej ziemi ktora dał oycóm ich  
y przewienie ie z á rzekę: że sobie naczynili  
gátow bátwáńskich / aby iedno wyzywáli  
na gniew Pána Boga. A wyda Pan Bog  
lud Iśraelsti dla grzechow Jeroboamo-  
wych / który y sam zgrzeszył / y lud Iśraelsti  
przywiodł ku grzechu.

3. Reg: 15.

4. Reg: 17.

Wstata pothym żona Jeroboamowa / y  
šla precz / y przysłała do Tersá: Agdy ona  
wstepowała na prog domu / vmário ieśth  
dziećcie / y pogrzebiono ie. A plakat go wysy  
steł lud Iśraelsti / wedlug słow Páńskich /  
ktore mowit przez rece slugi swego Abias-  
sa Proroka. A ostháteł słow Jeroboama  
iako walczył / y iako krolował / popisáne sa  
wysyktierzeży w kriegach słow y dni Kro-  
low Iśraelstich. Dni ktorych krolował Je-  
roboam / bylo lath dwádzieścia / y dwie: y  
zástat z oycy swemi / y krolował miasto nie  
go Nádáb syn iego.

2. Reg: 14.

1. Para: 13.

A Roboam zasie syn Salomonow Kro-  
lowat w Judá / Miat już Roboam ciera-  
dziesci lat y iedno / gdy krolować poczał: a  
krolował siedmnásie lath w Jeruzálem  
miescie / ktore sobie obrat Pan / ze wysy-  
kich pokoleń Iśraelstich / aby thu bylo imie  
iego: A imie mátki iego Nádám / Ammon-  
sta. A uczynit theż zterzeży lud Judski  
przed Pánem / y wzrussyli go we wyszech rze-  
czach ktore popłodzili oycowie ich w grze-  
chach swych / ktoremi grzeszyli. Bo y oni cá-  
kież pobudowali sobie oltarze / y bátwany /  
y gátow bátwáńskich na kóždy gorze wy-  
sokiey / y pod káżdym drzewem gátystym:  
ale y zniwiescieli już byli na ziemi / y czy-  
nili wsselákie obrzydłości / y nieczystości /  
iako iny pogáni / ktore był Pan Bog stárt /  
przed oblicznością synow Iśraelstich.

2. Para: 12.

A piatego roku krolestwa Roboamowe-  
go / przyciagnat Sesák Krol Egiptski do  
Jeruzálem / y zabrat skárby domu Páńskie-  
go / y skárby Krolowskie / y wysyktie rzeczy  
rozebrát: A one tarcze złote / Ekhorych był  
naspráwiát Krol Salomon pobrat: miá-  
sto ktorych naczynit Krol Roboam tarczy  
miedziánych / y poruczył ie w moc wrzedni-  
kom ktorzy byli nad páweżniká / y tym kto-  
rzy strzegáli ná dworze Krolowskim. A  
gdy już wchodził Krol do domu Páńskie-  
go nośili

2. Para: 12.

3. Reg: 10.

2. Para: 9.

go nośili



### 3. Regum.

go/ nosili je oni Echorzy przed nim na wa-  
rzad chodzywali: a potom je wnosili do  
zbroiowni na ono miejsce gdzie tarcze cho-  
wano. A inne sprawy y rzeczy Krola Roboa-  
ma/ y w wszystkie skutki ie/ oto spisane sa w  
Kriegach slow a dni Krolow Judskich. A by-  
la wojna miedzy Roboam y Jeroboam za  
wzdy. Potym zasnal Roboam z oycy swe-  
mi/ y pogrzebion jest snim w miescie Da-  
widowym: a imie matki iego Naama Am-  
moniska: a po nim Krolowal syn iego Abi-  
am.

#### Cap. 15.

Abia Krolowal nad ludem Judskim/ ten byl stym/  
po smierci iego Krolowal syn iego Asa/ ten umarl  
tez y stanal na iego miejscu. Josaphath dobry/ Krol  
tez Israelski Nadab umarl/ a po nim Krolowal Ba-  
asa ten ze w synchym rodem Jeroboamowym ignal.



Smnasthiego roku Krolestwa  
Jeroboamowego syna Naaba  
thowego/ Krolowal Abiam  
nad ludem Judskim. Trzy la-  
lata Krolowal w Jeruzalem: Imie mat-  
ki iego Maacha/ corka Abesalomowa. A  
chodzil we wsszech grzechach oycy swego/  
ktore czynil przed nim: niebyto serce iego  
zupełne a doskonałe z Panem Bogiem ie-  
go/ iako bylo serce Dawida oycy iego. Ale  
tisko dla Dawida/ dat mu Pan Bog iego  
Kaganiec a swiece w Jeruzalem/ aby po  
nim wzbudzil syna iego/ a postanowil go  
w Jeruzalem: przeto je czynil nyegdy Da-  
wid dobrze przed oczyma Panstwiem/ a nie  
wstepowal od wsszego przykazania Bozes-  
go/ przez wszystkie dni żywota swego: wy-  
iawossy ono co powiedziano o Dryassu E-  
teczyku. A wssakos byla wstawiczna bur-  
da miedzy Roboam y Jeroboamem/ przez  
wssytek czas żywota iego. Ostatek mowy  
spraw Abiam/ popisane sa w Kriegach  
slow y dni Krolow Judskich. A byla bitwa  
miedzy Abiam y miedzy Jeroboam. A zas-  
snal Abiam z oycy swemi/ a pogrzebion w  
miescie Dawidowym. A na miejscu iego  
Krolowal Asa syn iego.

A tak dwudziesthiego roku Jeroboama  
Krola Israelskiego/ Krolowal Asa Krol  
Judski: a Krolowal czterdzieści lat y rok  
ieden w Jeruzalem. Imie matki iego Ma-  
acha corka Abesalomowa. A czynil Asa  
dobrze przed oblicznoscia Pana Boga/  
iako y Dawid otec iego. A wrgladzil nie-  
wiesciuchy z ziemie/ wyrzucil y wrzescil  
wssytkie plugastwa batwanski/ Echorych  
byli naczynili oycowie iego. Nakoniec y  
Maacham matke swa odwiadl/ aby nie-  
byla Kiezna w Bojnicy Pryapusowej ha-

niebnego batwana/ y w ganiu iego Echorzy  
byla poswiecila: zburzyl y ten tam Kosciot  
iego/ a zdruzgotal batwan on haniebny a  
plugawy/ y spalil ( a wrzucil ) do rzeki Ce-  
dron: ale otarzow ktore byly na wysokich  
gorach thych niepokazil: Wssakos iednak  
serce Asa doskonałe bylo z Panem Bogiem  
po wssytkie dni żywota iego. A wniosl do  
Kosciota Bozego one wssytkie rzeczy kto-  
re byl oddal a poswiecil otec iego/ Zloto/  
Srebro/ y inne naczynie. A byla zawssse woj-  
na miedzy Asa/ y Baasa Krolew Israels-  
kim pokiey zyli.

Baasa tedy Krol Israelski wtargnawo-  
sy w ziemie Judska/ zbudowal miasto Ra-  
ma/ tak aby niemogt zaden wyiachac abo  
wiachac z skrony Asa Krola Judskiego.  
Wssawssy tedy Asa wssytko srebro y zloto  
ktore bylo zostalo w skarbiech domu Pan-  
skiego/ y w skarbiech domu Krolewskiego/  
dal je w rece sluzebnikom swym/ y poslat  
do Benadad syna Thabremonowego syna  
Hezion/ Krola Syryjskiego/ ktory mieskal  
w Damassku/ mowiac: Przymierze jesth  
miedzy mnay toba/ a miedzy oycem mo-  
im y oycem twoim: przeto posylam ci dary  
srebro y zloto/ przythym proste abyś przy-  
ciagnal z woyskiem/ abyś rzucil przymie-  
rze ktore mäs z Baasa Krolew Israelskim  
a niech odciagnie odemnie. Przyzwoliro-  
sy Benadad Krolowi Asa/ poslat Hetma-  
ny woyska swego do miast Israelskich/ y po-  
burzyli miastha Abion/ Dan/ Abel dom  
Maachi/ y wssytkie Ceneroth/ to jest/ wssy-  
tkie ziemie Neptalim. Co gdy wsslyssal Ba-  
asa/ niechawssy budowania Kaamy/ wro-  
cil sie co rychley do Tersa. A Krol Asa roze-  
slal posly po wssytkiej ziemi Judskiej/ ro-  
skazuia/ zadan sie niewymawar: Thak je  
rozebrali kamienie y drzewo z Rama/ z  
ktorego budowal Krol Baasa. A zbudo-  
wal z oney mathereyey Krol Asa/ miastho  
Gaba Beniamin/ y Massa. A ostathet  
wsszech slow Asa/ y wssytkie mocy iego/ y  
wssytko co uczynil/ a iako y Echorze miast  
zbudowal/ a za tego nieispisano w Krie-  
gach slow y dni Krolow Judskich: Wssak-  
os iednak na starosc swa chorowal barzo  
na nogi. A zasnal potym Asa a umarl/ y  
pogrzebion jesth z oycy swemi w miescie  
Dawida oycy swego. A Krolowal po nim  
Josaffat syn iego.

A Nadab zasnal syn Jeroboamow Krolowal nad Israelem roku wtchorego Krolowania Asy Krola Judskiego: a Krolowal nad Israelem dwie lecie. A uczynil zte rze-  
czy przed oblicznoscia Pansta/ y chodzil drogami oycy swego/ y w grzechach iego/  
wktore byl przywiadl y lud Israelski. A  
czwalat a godzil nan Baasa syn Achiez



## Trzecie Kriegi Krolewskie.

3. Reg: 14.

familiey Jacharowey / y pothym gi zabiti w miescie Filistynskim ktore zowa Gebbethon. Abowiem Nadab y wssystek lud Israelski oblegli byli Gebbethon. Zabil gi tedy Baasa trzeciego roku Krolowania Asy Krola Judskiego / y Krolowat na miejscu tego. A gdy Krolowat / wybit wssysthek rod Jeroboamow: niezosthawit i jednego cztowieczka z plemienia tego / az go wygladzit wedlug slowa Panskiego / ktore mowit przez sluge swego Abiasa Sylońskiego / dla grzechow Jeroboamowych ktore czynil / y na ktore przywioldi lud Israelski: y dla wystepku / ktorym zruszytu gniewu Pana Boga Israelskiego. Jne rzeczy ktore albo mowit albo czynil Nadab / wypisane sa w kriegach slow y dni Krolow Israelskich. A byla zawisse burda miedzy Asa y Baasa Krolew Israelskim po wssysthkie dni żywota ich. Trzeciego roku Asy Krola Judskiego / Krolowat Baasa syn Achie / nad wssystkim ludem Israelskim w Thersa / czterzy y dwadziescia lat. A czynil zte rzeczy przed Panem / y chodzil drogami Jeroboamowemi / y w grzechach ktoremi y sam grzeszyt / y lud Israelski na grzech przywiold..

### Cap. 16.

Poslan Jechu Prorok do Baasy z prorocstwem / on gi zabiti / sam po tym tes zabiti po jego smierci syn tego Krolowat y iny az do Achaba zlego / za ktorego y nowu badowano Jerycho, Ahiel y Bethel.

3. Reg: 14.  
16.

**T**hata sie mowa Panska do Jechu syna Anani przeciwko Baasa / rzekac: Przeto jem cie wyniosl a powysyt z prochu / a w czynitem cie wodzem ludu mego Israelskiego / ty przed sie chodzites po drodze Jeroboama / y dajes przyczynne grzechu ludu memu Israelskiemu / abyś mie zruszyt a rozdrażnit w grzechach ich: Oros / ia wytnie posladki Baasa / y posladki domu tego: a wezynie dom twoy / iako y dom Jeroboama syna Nabatowego / ktory zrodu Baasa vmrze w miescie / ziedza go psi: a ktdoby na polu / te pracy z sarpata powietrzni. Ostatek rzeczy ktore albo mowit / albo czynil / albo boiowat Krol Baasa: wssystko to napisano w kriegach Stow y dni Krolow Israelskich: Zasnal pothym Baasa z oycy swemi / y pogrzebion jest w Thersa: a Krolowat po nim Elá syn tego. A gdyś sie byli stali slowa Panskia do Jechu proroka syna Anani przeciwko Baasa / y przeciwko domu tego / y przeciwko wssemu ztemu ktore czynil przed Panem Bogiem gniewajac go wezynkami rak swoich / ze mu sie tak

miato stac iako domowi Jeroboama: przeto przyczynne zabiti go / cho jest / Jechu proroka Bozego syna Anani.

Roku szesc y dwudziestego Asy Krola Judskiego / Krolowat Elá syn Baasynad Israelem w Thersa dwie lecie. A powstat przeciw niemu sluga tego Zambry / Bethman nad potowica leznych tego. A byl na then czas Elá w Thersa pijac / y opit sie w domu Asa starosty w Thersa. Tedy Zambry wderzymosy nań / zabiti go / roku siedm y dwudziestego Asy Krola Judskiego / y Krolowat miasto niego. A gdy ius thak Krolowat y osiadl stolice tego / wybit wssystek rod Baasow / thak ze niezostawit z tego rodu ani mokrzacego na sciane / y krewnych y przyiaciot tego. A wygladzit Zambry wssystek dom Baasy / wedlug slowa Panskiego ktore mowit do Baasa przez Jechu proroka / a to dla wssystkich grzechow Baasy y dla grzechow Elá syna tego / ktory y sami grzesyli / y tu grzeszeniu lud Israelski przywiedli / wyzywajac a gniewajac Pana Boga Israelskiego marnosciami swemi. Jne rzeczy ktore mowit y co czynil Elá / spisane sa w kriegach Stow y dni Krolow Israelskich.

Roku siedm y dwudziestego Asy Krola Judskiego / Krolowat Zambry w Thersa siedm dni: a woysko bylo obleglo Gebbethon miasto Filistynskie. A gdy sie dowiedzieli ci co w woysku byli / iz Zambry powstawosy przeciw Krolowi / zabiti gi: wezmit sobie wssystek lud on Israelski Krolew Amry / ktory na then czas byl hermanem nad woyskiem Israelskim w obozie. Rusyli sie tedy Amry / a wssystek lud Israelski snim od Gebbethon / y oblegli Thersa miasto: A widzac Zambry ze ius rychto miano miasta dobyc / wsedl do domu Krolewskiego / y spalil sie z domem Krolewskim. Thak ze zmart w grzechach swoich ktore czynil przeciwko Panu Bogu / chodzac po drodze Jeroboam / y w grzechu tego / ktorym tes przywioldi tu grzeszeniu lud Israelski. Ostatek mow Zambry / y zatog y okrucienstwa tego / opisane sa w kriegach slow y dni Krolow Israelskich. Waten czas rozermwat sie lud Israelski na dwie stonie: potowica ludu sła za Thebni synem Ginetowym / aby gi sobie wziali za Krola: a druga potowica stala przy Amry / y przemogt nakoniec lud ktory stal przy Amry / nad ona strona ktora sła po Thebni synem Ginetowym: A vmart Thebni / a Krolowat Amry.

Roku trzydziestego y pierwszego Asy Krola Judskiego / Krolowat Amry nad Israelem / dwanascie lath: w Thersa Krolowat szesc lat. A kupil gore w Samaryiey

y Semera

3. Reg: 14.  
21.

3. Reg: 15.

3. Reg: 12.

4. Reg: 9.



### 3. Regum.

v Semerá za dwa Centnary srebrá: y zbu-  
dował ją / a dał imie miástu ktore byt zbu-  
dował / Semer / imieniem Pána oney go-  
ry Samáryiey. A czynił theż Amry zte  
rzeczy przed oblicznością Páńską / a czynił  
złotliwiey nád wssystkie ine kthorzy byli  
przed nim. A chodzit ona wssystka droga  
a postęptiem Jeroboáma syná Nábátho-  
wego / y w grzechách iego kthorymi przy-  
prawił byt / przyprawił y lud Isráelski o  
grzech / aby tym gniewał Pána Boga Is-  
ráelskiego w prożnościach swoich. A osta-  
tek słow Amry / y wálki iego kthore wiódł /  
dostátecznie pisane są w kriegach słow y  
dni Krolow Isráelskich. Potym zaśnat  
Amry z orey swemi / y pogrzebion w Sa-  
máryiey A Krolował po nim Acháb syn ie<sup>o</sup>.

A ten Acháb syn Amry / Krolował nád  
ludem Isráelskim roku trzydziestego y os-  
mego Asy Krolá Judskiego. A Krolował  
Acháb syn Amry nád Isráelem w Samá-  
ryiey dwie y dwádzieścia lat: Czynił theż y  
ten Acháb syn Amry zte rzeczy przed obli-  
cznością Páńską wiecey niż wssystcy Kro-  
lowie Isráelscy / ktorzy przed nim byli. A  
iuz niemiał ná tym dosyć: aby chodzit w  
grzechach Jeroboáma syná Nábátho-  
wego: ale nád to poiat żonę Jezá-  
bel / córke Ehbáala Krolá Sydoniskiego.  
A ssedł y sluzyl Bálolowi / y dawat mu mo-  
dła. A postawił oltarz Bálolow w kosciele  
Bálolowym ktory byt zbudował w Samá-  
ryiey / y náśadził gay / a to przydat Acháb /  
aby uczynkami swemi gniewał Pána Bo-  
gá Isráelskiego / wiecey niż wssystcy Kro-  
lowie Isráelscy / ktorzy przed nim byli. Za  
dni Achába Krolá / Ziel z Bethel zbudow-  
wał zaśie Jerycho: w Abirám pierworod-  
zonym swoim zatóżył ie: a w Segub ośtat-  
nim swoim posthawił brany iego: według  
słowá Páńskiego kthore mówił przez Jo-  
zue syná Nun.

#### Cap. 17.

Eliás zwałt siebo je deszej nie ssedł przez trzy  
lata / żywili go Krucy naprzód / potym niewiásta Sa-  
repta / ktorey to Maki nigdy nie vbywała / ani Olein  
Umátlego syná iey strzeżit z umátlých.

**T**Mówił Eliás Thesbiteczyl z o-  
bywáthelow Gáláadzkich / do  
Krolá Achába: Żyw iest Pan  
Bog Isráelski / przed ktorego  
oblicznością stoie / że nie bedzie po te lata  
ani rosy ani dżdża / iedno weble słow vst-  
moich. A stály sie słowá Páńskie do niego /  
mowiac: Odeydz stad / a idz ná wschod słoń-  
ca / skrzyje sie v strumieniu Káryth / kthory  
iesth przeciw Jordanowi / a z tam thego  
strumienia bedziesz pit: iuzem ja przyka-

zał krúkom aby cie tam żywili. Szedł Eli-  
ás / a uczynił według słowá Páńskiego: A  
gdy odssedł / vsiadł przy strumieniu Kárit /  
ktory iest przeciw Jordanowi. Tam krucy  
przynosili mu chleb y mieso ráno / thakiez  
theż zwięzora chleb y mieso: a nápijál sie  
z strumienia. I Po kilku dni wyszedł on  
strumieni: bo dżdża nie bywáto ná ziemi. A  
stháłá sie rzecz Páńska do niego / mowiac:  
Wsthań / Idz do Särepty Sydoniskiej /  
tam bedziesz mieszkat: Bom ia iuz thám  
przykázat iedney wdowie / żeby cie żywiłá.  
Wsthał y ssedł do Särepty. A gdy przyszedł  
dobrány mieysctey vkázałá sie mu niewiá-  
stha iedná wdowá / zbieráiac drwá / y po-  
wotáł iey / y rzekł: Day mi málutko wody  
w náczyniu że sie nápije. A gdy oná stá aby  
mu przyniosłá wody / zámotáł za nią / mo-  
wiac: Prosse cie przynies mi záras w  
reku swych troche chlebá. Kthorá mu od-  
powiedziála: Żyw Pan Bog twoy / żeć nie  
mam chlebá / iedno čoby mogł w gárac wó-  
ziac maki w dzieży / a troche oleiu w bokta-  
stku: otóści teraz zbieram drwá aby ch ssed-  
ssy uczyniła to sobie y synowi swemu / aby-  
chmy ziadssy iuz to / potym pomárli.

Rzekł do niey Eliás: Niebożje sie ále  
iuz idz a uczyn tak iákos mowila: wssak że  
iednáć mnie napierwey z tey maki uczyni  
chleb nie wielki podpopielny / przyniesze  
mi: a potym sobie y synowi swemu uczyni  
A toć mowi Pan Bog Isráelski: Nieube-  
dzieć maki w tym tam náczyniu / ani oleiu  
w łagwicy / aż do tego dnia / gdy Pan Bog  
da desze ná ziemi. Ona stá y uczyniła we-  
dlug słowá Eliásowego: A iadł on / y oná  
y dom iey: A od onego dnia / nie vstáta ni-  
gdy maki w náczyniu / ani oleiu vbyło w  
w łagwicy: według słowá Páńskiego ktore  
mówił przez Eliásá.

Stháto sie potym / że zánie mogł on syn  
tego gospodynicy / y byłá chorobá tego bár-  
zo gwałtowna tak że iuz w nim tchu nie-  
stawáto. Rzekłá tedy do Eliásá: Coż mnie  
iest z toba mezu Boży: wssedles do mnie /  
aby byty wspomniáne nieprawości moje /  
a żebyś zabił syná mego: Tedy rzekł do niey  
Eliás: Day mi syná twego. A wziął go z  
rak iey / a wniósł do komory gdzie sam mie-  
skat / y potóżył go ná tożku swoim / thámże  
wotáł do Pána Boga / tymi słowy: Pánie  
Boże moy / A wieces y te wdowe / kthora  
nie iákożkolwie podeymnie w swym domu  
thák vtrápił / że sie iednego syná zabił:  
A rozciagnął sie / y zmierzyl sie nád dziecie  
ciem trzy kroc / a wotáł do Pána / mowiac:  
Panie Boże moy / Prosse / niechże sie wro-  
ci dussá dziecieciá tego w wnetrznóści iey  
go. A wysłuchał Pan głos Eliásow: A w-  
rocitá sie dussá onego syná weni / y ożył.

Luce: 4.

Iudic: 4.

Deute: 7.

Iosue: 6.

3. Reg: 10.

4. Reg: 1.

3. Reg: 18.

4. Reg: 3.

Iacob: 5.

Luce: 4.

4 Reg: 4.

Eccle: 48.

Luce: 7.

Acto: 20.



## Trzecie Księgi Krolewskie.

Wziat tedy Eliasz ono dziecko / y zniósł je z swego pokoyka ná dot / y dał je matce jego / rzekł: Otoż żyw jest syn twoy. Rzekła niewiasta do Eliassa. Terazem po tym poznata żeś ty iesth mąż Boży / a słowo Pańskie w ustach twoich prawdziwe iest.

### Cap. 18.

Eliasz uczynił że deszcz spadł na ziemię / Abdias sto prorokow żywił czasu głodu / Ofiary ofiarowali króla Baalwanczy / y Eliasz też. Eliassowe ofiary ogień miódka zapalił / a Baalwanczych nie / Eliasz pobit króla Baalwanczy / a deszcz uczynił.

1400bi:5.

Math: 10.

**N**o w wielu dni / stało się słowo Pańskie do Eliassa / roku trzeciego / mówiac: idź / Pokaż się Achabowi / abym dał deszcz na ziemię. Szedł Eliasz aby się pokazał Achabowi / a był okrutny głód w Samaryi. A wezwat Król Achab Abdiasa rzadźce / a sprawce domu swego. A ten Abdias bał się Pana Boga bardzo. Abowiem gdy zabijała Jezabel Królowa proroki Pańskie / on zbierał ich sto / pokrył je w iakłiniach / pieczył ich a pieczył / y podkładał im żywit chlebem y wodą. Rzekł tedy Achab do Abdiasa / Idź do wszystkich studni / y do wszystkich padołów / awozysiny wody mogli tedy náleść trawę / a zachować ko nie y muly / aby tak iuż do końca dobytek nie zaginął. A rozdzielili między się krajiny / które mieli schodzić: Achab szedł jedną drogą / a Abdias inną drogą osobno.

A gdy był Abdias na drodze / pokłat się snim Eliasz: który gdy go poznał / upadł ná oblicze swe y rzekł: A tyżes iesth panie moy / Eliasz. Jemu Eliasz odpowiedział / Ja. Idź / powiedz Panu swemu / Jest tu Eliasz. A on rzekł: Cożem zawinił przeciwko tobie / że mnie wydałeś sluge swego w ręce Achabowe / żeby mnie zabił. Żyw iesth Pan Bog twoy / że nie masz iuż narodu ani krolestwo / gdzieby nie stał Pan moy ciebie szukać: Aże wszyscy powiadali: Niemasz go u nas: Zawiazał każdy naród y każde Krolestwo przysięga / przeto żeś nie był náleżon. A teraz mnie kaześ / Idź / a powiedz Panu. Jest tu Eliasz. A skoro ja odejde od ciebie Duch Pański zanieś się na inne miejsce / które ja nie wiem: a ja wssedysz powiem Achabowi / wiec iesli cienie náyda tedy on mnie zabije: a sluga thwoy boi się Pana Boga wnet z młodości swojej. A zać nie oznaymiono tobie Panu memu / com uczynił gdy mordowała Jezabel Królowa Proroki Pańskie / żem zachował skrywssy / sth meżow prorokow Pańskich / pieczył / a pieczył po iakłiniach / y żywitem

ie / chlebem y wodą: A tyż teraz mnie mowisz / Idź / a powiedz Panu twemu / Jest tu Eliasz: aby mnie tym rychley zabił y / rzekł Eliasz: Żyw iesth Pan Zastepow / przed kthorego obliczym stoie / żeś się dziś Achabowi pokazał.

Szedł tedy Abdias przeciwko Achabowi / y oznaymił mu: I przyszedł Achab ná przeciw Eliassowi. A gdy go wyzwał / rzekł: A tyżes to iesth co burzys lud Izraelski: On mu odpowiedział: Nie iam zaburzył / a zasmucit lud Izraelski / ale ty / y dom oycy thwego / żeście opuścili rozkazania Pańskie / a wdaliście się za Baalim. Wszak toś iedną posli theras / a zgromadził tu mnie wssytek lud Izraelski ná gore Karmelu / y proroki Baalowe kthorych iesth pakt / a sta: y Gaiowe proroki czterysth / ktorzy iadaia z stołu Jezabel.

Posłał Achab do wszystkich synow Izraelskich / y zgromadził Proroki one ná gore Karmelu. Przyskapiwszy tedy Eliasz do wszystkich ludu Izraelskiego / rzekł: A do każdego będziecie chromi ná obie strony. Jesliże Pan iesth Bogiem / náśladuycie się go: a iesli Baal / idźcie się za nim. Nie odpowiedział mu ná to lud Izraelski ni słowá. Potym rzekł zaś Eliasz do ludu: Jam ieden sam zostat Prorok Pański / a prorokow Baalowych / iesth czterysta y piecdziesiat meżow: a prorokow też leśnych iesth czterysta. Niechaj nam beda dane dwa woty: Niechaj sobie oni obiora wotu iednego / a zgrabą go w kęsy / niechay wloza ná drwá / ognia niepodkładaiać: A ja też rozsiękam drugiego wotu ná ssthu / y wloze ná drwá / a ognia nie podloze. Wzywaycie się imion Bogow waszych: a ja bede wzywał imienia Pana Boga swego. A Bog który wyslucha przez ogień / ten niechay będzie Bogiem.

Odpowiedział wssytek lud y rzekł: Bardzo dobry iesth wyrok / który powiedział Eliasz. Rzekł tedy Eliasz prorokom Baal. O bierzcie sobie wotu iednego / uczynicie wy pierwey / bo was wiecey iesth: iuż wzywacie imion Bogow waszych / a ognia nie podkładacie. Ktorzy gdy wzięli wolu / kthorego im był dat / ofiarowali go y wzywali imienia Baalowego poczarąssy od zaránku aż do południa / mówiac: Baal wysluchaj nas. A nie było ani głosu / ani ktho by im odpowiedział: y stali przez otchary / ktorzy byli uczynili. A gdy iuż było południe / ssedził a posmiewał się snich Eliasz / mówiac: Wotaycie iedno wielssym głosem: Boć was Bog iesth / a podobno też teraz siem mowi / albo iesth gdzie w gospodzie / albo ná drodze / albo też spi / trzeba go obudzić. Tedy oni głosem wielkim ieli krzy-

Amos: 7.  
Iere: 4.

Iosue: 24.

Roma: 11.

czyć / y



### 3. Regum.

czeń / y rzeźali według obyczaju swego no-  
żmi / y bodli wtoczeńkami / aż sie krwia  
oblewali. A gdy iuż było zpotudnia / a oni  
prorokowali / przyszedł czas ktorego offia

ra zwykta być offiarowana / ani głos iaki  
był slyssan / ani żaden odpowiadał / ani też  
dłat na one modlarze.



Rzekł Eliasz wssemu ludu: Chodźcie sam  
do mnie. A gdy do niego lud wssystek przy-  
stąpił / naprawił oltarz Pánki ktory sie był  
skaził. A wziął dwanaście kámieni / we-  
dług pocztu dwanaście pokolenia synow  
Jakobowych / kthore mu było rzeczone od  
Pána / mowiac: Izrael będzie imie twoie.  
A zbudował z onego kámienia oltarz w  
imie Pánkie: A uczynił też około oltarza  
iako by dwie strudze aby mogła zbiegać / y  
włożyć drwa: y zrabat na skutki wotni / y na-  
kładał na drwa / y rzekł: Nábierscie czterzy  
wiadra pełne wody / wylećcieś ia na te zu-  
pełna offiary y na te drwa. A zaśie rzekł:  
A powtore też takieś uczynicie. A kthorzy  
gdy po wtore uczynili / rzekł: Jescze y trze-  
ci kroc takieś uczynicie. Uczynili y po trze-  
ci / y plynęła woda około oltarza / aż były  
pełne one strugi wody. A gdy iuż był czas  
że miała być offiarowana zupełna ona of-  
fiara / przystąpił Eliasz prorok / iat mo-  
wił: Pánie Boże Abrahámow / Isáákow /  
y Izraelow / okáz to dzisia żeś thy iesth Bo-  
giem Izraelskim / a ia sluga twoim / a żem  
według przykazania twoego uczynił te wssy-  
stkie rzeczy. Vsslyś / vsslyś a wysluchay mie  
Pánie: niech pozna ten lud / y żeś thy iesth  
Pán Bog / a żeś ty zaśie náwrócił serce ich.  
A spadł iest ogień z Nieba od Pána / y spa-  
lit one offiary / y drwa / y kámienie / proch

też y wode ktora była około oltarza wy-  
trawit. Co gdy wyrzał wssystek lud / padł  
na oblicze swoje / y rzekł: Pán ten či iesth  
Bogiem / Pán ten či iesth Bogiem. A rzekł  
do nich Eliasz: Pochytaycie te proroki Bá-  
álowe / thát żeby snich y ieden nieussedł.  
Ktore gdy poimali / wiodł ie Eliasz do stru-  
mienia Cyson / y zábit ie tam.

Potym rzekł Eliasz do Achába / Jdź / a  
iedź y piy / bo sum wielkiego dżdża blisko  
iest. A śedł Acháb aby iadł y pił. A Eliasz  
wstąpił na gore Kármeli / y sklonił sie ku  
ziemi / tak że zchylił oblicze swe aż do kolan  
swych modłac sie / y rzekł do chłopca swego  
go: Wstap wyssey / poyrzyj ku morzu. Kto-  
ry gdy wstąpił / y pogladnął / rzekł: Nie-  
maś nic / A zaś rzekł do niego: Jdź zaśie  
po siedm kroc / a pátrź. A gdy po siódmy  
kroc śedł / wyrzał áno oblóczek málucżki /  
iako by stopa człowieka / wychodziła z zá-  
morza. Rzekł tedy Eliasz: Jdź / powiedz  
Achábowi / kaź záprzadz woz twoy / iedź  
co rychley / by cie niezástát deszcz. A gdy sie  
tám i sám krećił Acháb / álić wnet niebo sie  
ciemno záchmurzilo / y obłok / y burza od wiá-  
tru / y spadł deszcz bázno wielki. Tedy Acháb  
wsiadł na woz / iáchał wstok do Jesráhel.  
A zaś náđ Eliassem śháta sie reka Pánka /  
y podpásawssy biodra swoje / bieżał przed  
Achábem / aż przybieżał do Jesráhel.

1. Mach: 1.

Deute: 13.

5. 17.

4. Reg: 10.

Num: 25.

1. Reg: 15.

3. Reg: 17.

Indic: 6.  
Eccle: 58.



# Trzecie Kriegi Krolewskie.

Cap: 19.

Eliassa przed Jezabel wchodzącego/ Angiot Pán  
li ná puszcz ywi/ potym przyszedł ná górę Oreb/  
Pan Bog sum rozmawiał / y kazał mu pomazać  
dwumemu ná Krolestwo/ iednego ná Syryjskie/ á  
drugiego ná Iśraelskie Krolestwo/ á Eliassa ná  
Prorocstwo.

**E**

owiedział potym Acháb Je  
zabel wssyſtkie rzeczy ktore był  
uczynił Eliass: á iáko wybił wssy  
ſtkie proroki Baál mieczem.

Thedy posłatá Jezabel posłá do Eliassá/  
mowiac: Tho mi niechay Bogowie uczyni  
nia/ y to á tho niechay przydadza/ iesli ius  
tro o tey godzinie nie zabije cie/ iáko ied  
nego z onych prorokow. Vlekt sie tedy Eli  
ass/ á wstawiſſy siedł gdzie go oczy niſſy:  
y przyszedł do Bersabee Iudskiej/ thú 30  
stawiſſy chłopca swego/ siedł ná puszczu  
droga dnia iednego. A gdy przyszedł/ y po  
sádzil sie pod iednym drzewem Játowco  
wym/ zádat tego dussý swoiey aby mogli um  
rzeć/ y rzekł: Dossý ius mam Panie Boze/  
ius weźmi dussé moje: bo ciem ia nie jest le  
pszy niżli oycowie moi/ y potożywssý sie/ zá  
jnal w ciemiu Játowcowym.

Alie oto Angiot Pánſki tknal go/ y rzekł:  
Wstań/ á iedz. Poyrzat/ áno w głowách  
v niego podpopielný chleb/ y naczynie wo  
dy. Jadł tedy y pił: y záſie zájnal. Wrocił  
sie záſ Angiot Pánſki po wtore/ y tknal  
go/ á rzekł mu: Wstań/ á iedz/ bo masz dá  
leka drogę przed soba. Athory wstharwssý/  
iadł y pił/ y chodzil posiliwssý sie onym po  
karmem/ czterdzieści dni y czterdzieści  
nocy/ á ná górę Bozá horeb.

A gdy táni przyszedł/ mieſſkat w iáſtini:  
á wnetſhátá sie rzecz Pánſka do niego/  
mowiac mu: Coſt thú czyniſ Eliassu: On  
odpowiedział: Zalem wielkim rozjalitem  
sie dla Pána Boga zastepow/ iz opuścili  
vmowe Pánſka synowie Iśraelscy: Ostarze  
twoie pokázili/ á proroki twoie wysćiná  
li mieczem/ y zostatém ia tylko sam/ y tho  
iesseje stoia o to by mi gárdto wzięli. Rzekł  
kniemu: Wynidz/ á ſthoy ná gorze przed  
Pánem Bogiem: á oto Pan przemija/ á  
przed Pánem wiátr wielki y mocny/ wys  
wrácaiac gory/ y łamiac skály: Nie w wie  
trze Pan/ á po wietrze burzá: nie w bu  
rzej Pan/ á po burzey ogień: Nie w ogniu  
Pan/ á po ogniu sum wietrzyku cichego:  
Co gdy wssyſſat Eliass/ zákrýł oblicze swe  
ptasczem/ á wysſedſſy stánat we drzewách  
Jáſtiniy/ A oto glos do niego mowiac:  
Coſt tu czyniſ Eliassu: A on odpowiedział:  
Zalem wielkim rozjalitem sie prze Pána  
Boga zastepow/ iz opuścili vmowe two

ie synowie Iśraelscy: Ostarze twoie pokáz  
zili/ á proroki twoie wybili mieczem/ á 30  
statem ia tylko sam/ á iesseje o tym chodza  
iáko by y mnie gárdto wzięli.

Rzekł Pan do niego: Idz/ á wróc sie  
záſ ná drogę swa puszczu do Dámáſſtu: á  
gdy thám przydzieſ/ pomážeſ Azábelá  
Krolem nád Syrya/ á Jehu syná Uámſy/  
pomážeſ ná Krolestwo Iśraelskie. A Eli  
zeuſá syná Sáſſáthowego kthory jest z A  
belmeulá/ pomážeſ ná prorocstwo ná swe  
mieſce. A będzie tho/ że ktokolwiek wydzie  
mieczá Azábelowego/ thego zabije Jehu:  
A ktokolwiek vſſedł mieczá Jehu/ zabije  
go Elizeuſ. A zostawie sobie w Iśrael  
ſkim ludu/ siedm tysiecy meżow/ kthorych  
kolána nie ktániáły sie przed Bátwánem  
Baál/ y wssyſtkie vſtá ktore sie nie modli  
ły Baálowi cátniac ręké.

Idac zámrad Eliass/ nálazł Elizeuſá  
syná Sáſſáthowego/ orzacego dwánaſćia  
par wotow/ á on miedzy thym dwánaſćia  
ſprzeżeniem wotow/ był sam ieden. A gdy  
przyszedł Eliass do niego/ wrzucił náń ptascę  
swoy. Athory wnet zániecharwssý wotow/  
bieżat zá Eliassem/ y rzekł. Proſſe niech  
pierwey pocátuie oycá swego/ y mátkę mo  
ie/ á thát poyde zá thoba. Rzekł mu: Idz/  
wracayſe sie: bo co było ſemnie/ uczynitem  
ci. A idac od niego/ wziat pare wotow/ y  
zábity/ á ptugiem wwarzył ie/ y dat ludu/  
á iedli: Wstawiſſy záſ poſſedł/ y ſſedł zá E  
liassem/ y poſlugowal mu.

Cap: 20.

Achab po dwá kroć: wyćieył Krolá Syryjskiego  
Potym przymierze snim uczynili iywego zostawiſſy  
dla ciego od Proroka był Karan.

**B**

Benádád Krol Syryjski/ zeb  
rat wssyſtko woysko swoie/ y  
dwá y trzidzieści Krolow/ z so  
ba/ y konie/ y wozy/ á wyćia  
nawssý walczył przeciwko Sá  
máryiey/ y obległ ia. A posławiſſy posly do  
Acháb Krolá Iśraelskiego do miáſtá/ rzekł:  
Toć wſtázuię Benádád/ Srebro/ y ztotho  
twoie/ moiesá: y żony thwoie/ y synowie  
twoi co wybornieyſſy moi są. Odpowie  
dział Krol Iśraelski/ Wedlug ſłowá twe  
go Pánie moy Krolu/ twoyem ia iesth/ y  
wssyſtki rzeczy moje. Wroćiwssý sie záſ  
poſlowie/ Rzekł: Toć roſtázuię Benádád  
ktory nas poslat do ciebie/ Srebro y ztotho  
twoie/ żony twoie y syny twoie dáſ mi: A  
táť iutro o tey godzinie poſle ſlugi moje  
do ciebie/ á beda rumowác á ſſperowác  
dom twoy/ y dom slug twoich: á to wssyſt  
ko co sie im podoba/ náktádſſy ná swe rece

Roma: 11.

4. Reg: 3.  
4. Reg: 9.

Roma: 11.

Luc: 9.

3. Reg: 15.

pobiora



### 3. Regum.

pobioray wynioja. Thedy Krol Izraelski zwolat wssystkich starssych ziemie / y rzekł: Pilnie sie temu przypatrzcie a ogladajcie zeć ten Krol na nas godzi chytrze: abo wiem / poslat do mnie po żony / y po syny moie / y srebro / y zioto / a nie odmowilem mu. A rzekli wssystci starssy ziemie / y wssystek lud do niego. Nie sluchay ani mu w tym pozwalay.

Dat potym te odpowiedz poslom Benadadowym. Powiedzcie Panu memu Krolowi / ze wssystko o coś sprzodu iednac slat do slugi swego / gothow iest wdziat / ale tey rzeczy uczynic nie moge. Wrociwssy sie poslowie / dali mu tez sprawe. Ktory zasie odeslat / y wskazat: Terzeci niech na mie dopuszcza Bogowie / to a to niechay przydadza / ze nie nastarcy prochu wssystkiey Samaryiey / garściom wssysto ludu ktory za mna idzie. Odpowiadaiac Krol Izraelski rzekł: Powiedzcie mu / niechay sie nie chlubi ten ktory sie przepasnie ku bitwor / iako y ten ktory iuz zlozyt z siebie zbroie. Stalo sie iz gdy wyslat Benadad te slowa / pit na to sam y Krolowie ktorzy s nim byli w chlodniach: A rzekł sluzebnikom swoim: oblażcie miasto / A oblegli ie.

A otho Prorok ieden przyszedssy do Achab Krola Izraelskiego rzekł mu: Toć powiada Pan: Zaprawde widziales to wssystko mnostwo ludzi tak wielkie? Otho ia dant ie dzis w reke twoie: abys wiedzial zem ia iest Pan. A rzekł Achab: Przez kogo? Odpowiedzial mu / To mowi Pan Bog / tylko przez pacholki Kriazath powiatnych / Thedy Achab / A kthos pocinie walczyć: On mu rzekł: Ty. Popisat thedy a policzył pacholiki Kriazat powiatow / y nalazil ich poczet Dwiescie trzydziesci y dwu: Potim tez zliczył wssystek lud Izraelski / y bylo ich siedm tysiecy / y wysli o potudniu. A Benadad pit y ożart sie w chlodniku swym / a Krolow trzydziesci y dwa s nim / ktorzy Byli na pomo: mu przyiachali. A sli na spiecy sluzebnicy Kriazat powiatow.

Wyslat tedy Benadad na spiegi / ktorzy mu powiedzieli mowiac: Meżowie wysli z Samaryiey. A on rzekł: Idalyc o pokoy zimayciez ie żywo: iesli tez ku bitwie / tak iez ie żywo poimaycie. Wysli thedy pacholcy Kriazat powiatow / a ine woysko ciagneto za nimi: y porazit ieden kazdy z nich swego ktorym sie podkat: Potym Syriyczycowie tyl podawssy wcieli / a lud Izraelski ie gonit. Ale y Krol Syriyski Benadad dopadssy konia z iezdnemi swemi stas dat ku swym. Krol tez Izraelski pusciwssy sie za nimi / pobit konie / popswat wozy ich / y porazit ziemie Syriyska porasska barzo wielka.

Przystapiwssy zas Prorok do Krola Izraelskiego / rzekł mu: Idz / posil ze sie / a wiedz y bacz co masz czynic: bo przez rok Krol z Syriey wyiedzie przeciwko tobie. A sluzebnicy lepak Krola Syriyskiego / mo wili do niego / Bogowie Gorni sa bogami ich / dla tegoż zwyciezili nas: ale lepiej ze bysmy sie z nimi potykali na rowniach / a pewnie ie porazimy. A ty Krolu uczyni tak / Odpraw Krole wssystkie z woyska twego a day miastho ich Kriazeta: a wypelni zasie liczbe dra bow ktore pobito stwoich / y konie wedlug koni pierwssych / y wozy wedlug wozow ktoreś przed thym mial: a bezdziem sie s nimi potykac w rowniach: a wierzysz to ze ie porazimy. Dwiertzyl Krol radzie ich / y uczynil tak.

A tak gdy iuz rok minat / zliczył Benadad woysko swe Syriyskie y przyciagnal do Affek / aby walczył przeciwko ludu Izraelskiemu. Zdrugiey tez strony synowie Izraelscy takies zliczono / a nabrawssy sobie spiecy wyciagneli ku nim / y potozyli sie przeciwko nim / iakoby dwie male stadce koz / a Syriyczycowie lepak wssystke ziemie napelni li. A przystapiwssy ieden maz Bozy / rzekł do Krola Izraelskiego: Tho mowi Pan Bog: Ze powiedzieli Syriyczycowie / Bog Gor iest Bogiem ich / a ze nie iest Bog padolow: Dam wssystko cho mnostwo thak wielkie w reke twoie / a zwiecie zem ia iest Panem. Szykowali tedy ci y owi przeciwko sobie woyska przez siedm dni / a siodmego dnia stoczyla sie miedzy nimi bitwa: A porazili synowie Izraelscy z woyska Syriyskiego sto tysiecy pieffch iednego dnia. A ktorzy z nich zostali / wcieli do miasta Affek: a tam obalit sie mur na siedm a dwadziescia tysiecy ludzi ktorzy byli zastali po bitwie.

Benadad tez Krol wcietaiac wpadł do miasta / y wssedł na pokoy ktory byl osobno w loznicy / Tedy rzekli do niego sluzebnicy iego: Stychalissmy o tym Krolu / ze Krolowie Izraelscy sa miłosciwi: a tak wezm my wory na biodra nasze / a powrozy na glowy nasze / wynidzmyz do Krola Izraelskiego: awo snac nas żywo zostawi.

Przepasali tedy wory biodra swoje / y naladli powrozkow na glowy swoje / y przysli do Krola Izraelskiego / mowiac thak do niego: Sluzebnik thwoy Benadad mowi: Prossie cie niechay żywie duffa moia. A on rzekł: Jesli iesseze żyw / brath moy iest. A oni wziali to sobie za dobry znak: a spieffnie wchwycili z wsteh iego ono slowo / y rzekli: Brat twoy Benadad żywie. A rzekł im: Idziez przywiedzciez go do mnie. A przyszedł kniemu Benadad / a on go wzial do siebie na woz. A rzekł ku niemu: Miasta

Deute: 9.



## Trzecie Księgi Kroliewskie.

1. Reg. 20. Ktore był pobrat ojciec moy oycu thwemu przywroceć a naczyni sobie vlic w miescie Damaſſku/ iako naczyni ojciec moy w Sa maryey/ a ia uczyniwoſſy ſtoba przymierze odiade od ciebie. Uczyni tedy przymierze ſnim y opuſcił go.

3. Reg. 13. Thedy maż ieden z ſynow prorockich/ rzekł do towarzyszſſa ſwego w mowie Pańſkiej: Vderz mie. Ale on niechciał go vderzyć. Rzekł mu: Ponieważes niechciał ſłuchać głosu Pańſkiego/ oto oſta piſ ode mnie/ a vdarwiecie Lew. A ſkoro małutko oſta piſ od niego/ podklat go Lew/ y zadał wit. Ale y drugiego meża nalażſſy/ rzekł: Vderz mie. On vderzył a ranił go. Szedł potym on prorok/ y zaſſedł Krolowi na drodze/ y zmienił vſtch y oczy ſwe poſpasy niem prochu. A gdy Krol przemijał/ zawołał na Krola/ y rzekł: Sługa twoy wyſſedł z bliſka ku boiu: a gdy vciekał ieden maż/ przywiódł go ktoś do mnie/ y rzekł: Strzeż thęgo meża: ieſliżec vciecze/ duſa twa za duſę ięgo bedzie/ albo daſ winy cernar ſrebrą. A gdy ſie ia z ſtrwożony tham y ſam obracał/ wnet mi zginął. Rzekł Krol Iſraełſki do niego: Thak o tym ſadz iakoſ ſam dat wyrok. A on wnet otart proch z oblicza ſwego/ y poznał go Krol Iſraełſki że był ieden z prorokow. On potym rzekł: do Krola: To mowi Pan Bog/ Ieſ wy puſcił z rak twoich meża ktory był godzien śmierci/ duſa twoia za duſę ięgo bedzie/ y lud twoy/ za lud ięgo. Wrocił ſie thedy Krol Iſraełſki do domu ſwego/ y niechciał ſłuchać onęgo Proroka Bożęgo/ ale owſem z furys a gniewem przyiachal do Sa maryey.

2. Reg. 12. 2. Reg. 11. 2. Reg. 10. 2. Reg. 9. 2. Reg. 8. 2. Reg. 7. 2. Reg. 6. 2. Reg. 5. 2. Reg. 4. 2. Reg. 3. 2. Reg. 2. 2. Reg. 1. 2. Reg. 0.

### Cap. 21.

Achab zabił Nabotha dla winnice ięgo/ Eliſz go o to karat/ y vpamiętawoſſy ſie czynił pokute.

1. Reg. 8. **N** Orych wſſyſkich rzeczach teſ go czaſu/ Miał Naboth Iſraełſki winnice ktora była w Je ſrahel/ wedle dworu Achabá krola Samaryſkiego. A mowił Achab do Naboth temi ſłowy: Day mi te winnice twoie/ że ſobie z niey ucznie ogrodo na ſiolo/ bo mi przylegiła/ a bliſko domu mego ieſt/ a dam ci za nie winnice lepſſa: bedzielić ſie zdato być lepſey/ záptáć iá Srebreſ/ zacj ſtoi. Odpowiedział mu Naboth: Niech mi Pan miłoſciw bedzie/ żeć nie dam thobie dziedzictwa oycow moich. A przyſſedł Achab do domu ſwego deſiać ſie/ y zgrzytał zębami na Nabotha Iſraełſkiego/ o to/ że mu rzekł: Nie dam tobie dziedzictwa

Leuit. 25. Num. 36. Aſo: 4.

oycow moich. A porzuciwoſſy ſie na toſſku ſwoim/ obrocił ſie do ſciány/ y nieiał chleba.

A weſſła do niego Jezabel żoná ięgo/ a rzekła mu: Coſ tho ieſth/ przeczeſ ſie thak záſraſował: a czemu nie ieſ chleba? On ię odpowiedział/ Mowitem tam Nabothowi Iſraełſkiemu: Day mi winnice twoie/ wſiawoſſy odemnie pieniażce: abo ieſlić ſie podobá dam ci lepſza za nie. A on mi powiedział: Nie dam ci winnice moiey. Rzekła thedy Jezabel żoná ięgo kniemu: W wielkieſ thy wadze/ a czyſcie ſprawnieſ Kroleſtwo Iſraełſkie: Wſthañże iedno a iedz chleb/ y badz dobrej myſli/ inſci iá tobie dam winnice Nabothá Jezrahelſkiego.

A nápiſała liſt imieniem Achabowym/ y zápieczętowała ſygnetem ięgo/ y poſłała do wrzednikow y do czełnieyſſych ludu/ ktorzy byli w mieſcie ięgo/ y mieſſkali z Nabothem. A tego liſtu tho wyrozumienie było. Ztoſcie poſt/ kaſcieſ ſiedzieć Nabothowi między czełnieyſſymi a pierwoſſymi z ludu/ náſtálucieſ dwu meżow ſynow Beſialowych przeciwko iemu/ niechże ci po wiadaia nañ ſáteſſne ſwiádecstwo/ żeby Naboth ſlogoſławił Bogu y Krolowi/ wywieſcieſ go wy y vtámionucie/ a tak niechay vmrze. Vdziałali tedy thak mieſzanie ięgo ſthárſſy/ y wrzednicy ktorzy mieſſkali ſnim w mieſcie/ tak iako im była roſkazáta Jezabel/ y iako im było nápiſano w liſcie ktory do nich poſłáta. Ztożyli y zá powiedzieli poſt/ y kaſáli ſieć Nabothowi między pierwoſſymi z ludu. A tam przy wiodſſy dwu meżu ſyny dyabelſkie/ kaſáli im ſieć przeciwko niemu. Tedy oni to ieſt meżowie dyabelſcy/ wyználi przeciwko niemu ſwiádecstwo przed mnoſthwem. ſlogoſławił Naboth Bogu y Krolowi. A przeto wywieſli go z miáſta/ y vtámionowali. A poſłáli do Jezabel/ mowiaci: Vtámionowan ieſ Naboth/ y vmárt. Co vſlyſſawſſy Jezabel iż Naboth vtámionowan/ y vmárt/ rzekła do Achab: Wſtañ/ a iuſ oſiaż winnice Nabothá Jezrahelſkiego/ ktoryć niechciał pozwołić/ ani ię dáć zá pieniażce: Boć iuſ Naboth nie żyw/ ale vmárt. Gdy to vſlyſſat Achab/ tho ieſt/ iż Naboth vmárt/ roſtat/ y ſedł do winnice Nabothowey/ aby ia odzierał.

A ſtála ſie rzecz Pańſka do Eliſa Teſbicey/ mowiac: wſtañ/ a záidz w drogę Achabowi Krolowi Iſraełſkiemu/ ktory ieſt w Samaryey: Otoć idzie do winnice Nabothowey/ aby wſiał w nie poſeſſya: mowże do niego temi ſłowy: Tak mowi Pan Bog/ zábiſes/ náđ tho ieſſce y oſiađeſ. A potym przydaſ/ Thoć powiada Pan: Na tym mieſcu gdzie piſ lizał krew Nabotho

2. Reg. 11.

Leuit. 24. Aſo: 7.

3. Reg. 22.



### 3. Regum.

4. Reg. 9.  
Osc. 1.  
4. Reg. 9.  
3. Reg. 14.  
15. & 16.  
1. Mach. 1.  
Name. 21.  
Enil. 14.  
Alo. 7.

Nabothowe/ beda takiesz lizac krew twoja  
ie. Tedy rzekł Achab do Eliasa: Zajesz mie  
kiedy natas nieprzyjacielem tobie: Ktory  
rzekł: Nalaztem/ w ten sposob yjesz sie za  
przedat abyś czynił zle przed oblicznością  
Pana. Toć powiada Pan Bog: Ocho ta  
przywioda na cie zle rzeczy/ y wyżne potom  
stwo twoje/ y wybije z rodu Achabowego  
wieżnia/ y na ostateczniejszy z Izraela/  
aż do mołżacego na ściąne/ y czynie dom  
twoy/ iako dom Jeroboama syna Nabat  
thowego/ y iako dom Baazy syna Abiaso  
wego: jesz tak czyni/ abyś mie ku gniewu  
poruszył/ y przywiodłes o grzech lud Isra  
elski. Ale y o Jezabel mowit Pan/ rzekac:  
Pai beda żrzc Jezabel na polu Jezabel.  
Jesli umrze Achab w nieszacie/ ziedza go  
psi: A iesli umrze na polu/ rozthargai go  
ptacy powietrzni/ a tak niebył żaden taki  
drugi iako Achab/ ktory zaprzedan jest a  
by czynił zle przed oblicznością Pana Bo  
ga: Bogo podesczwata Jezabel zoną ie/  
y stat sie obrzydliwym/ tak dalece/ ze sie  
dat za Batwany ktorych byli naczynili A  
moreczytowie/ a ktore byt wyplenit Pan  
Bog przed obliczym synow Izraelskich.

A gdy uslyszat Achab te mowy/ rozdart  
na sobie odzienia/ a oblokt sie we wtosie  
niec/ y poscit/ a spat na worze/ y chodzit  
zwiesiwssy glowe. A sthata sie zas rzecz  
Paniśka do Eliasa Thezbitczyka/ mowiac:  
Widziatjes Achaba/ iako sie vpołorzył a  
poniżył przedemna: Przetoż ponieważ je  
sie thak vpołorzył a poniżył dla mnie/ ius  
nieprzywioda thych zlych rzeczy nań za ży  
wota iego: Ale za dni syna iego/ przywio  
de te zle rzeczy na rod iego.

#### Cap. 22.

Ziachali sie spolu Krol Achab y Josaphat aby cia  
gneli na wojne/ Prorocy saleśni fortunne rzeczy o  
biecowali/ a Micheas niefortunne/ y byt prieto wśa  
dson do Ezzu/ a jadu Achab na tej wojnie.

2. Par. 28.  
4. Reg. 1.  
1. Reg. 23.  
2. Reg. 2.  
O 21.

**A** gdy ius minely trzy lathy w  
ktore niebyto wojny miedzy Sy  
rya y Izraelem: Trzeciego roku  
pryiachat Krol Josaffat Jud  
ski do Krola Izraelskiego. A rzekł Krol Is  
raelski do sluzebnikow swoich. Coś za nie  
wiecie iz nasze iest Ramoth Galaad cze  
musz tak zaniedbawamy dobyć go zas z re  
ki Krola Syryjskiego: A rzekł do Josaf  
phat a poiedziesz też semna na wojne do  
Ramoth Galaad: Odpowiedzial Josaf  
phat Krolowi Izraelskiemu: Jako ia ie  
stem/ tak y ty/ a lud moy y lud twoy iedno  
sa/ takiesz iezdni moi y iezdni twoi. A rzekł  
Josaffath do Krola Izraelskiego: Proste  
cie/ popytay sie pierwey dzis na słowa Bo  
ze. Zgromadził tedy Krol Izraelski proro

3. Reg. 18.  
Kow okoto citherzy stha mejom/ y rzekł do  
nich: Mam sie puscić a wyiachat na woj  
ne do Ramoth Galaad/ czyli mam themu  
dąc pokoy. Ktorzy mu odpowiedzieli: Wy  
iedz/ dąc ie zaiste Pan w rece Krolewskie.

A rzekł Josaffat: Niemasz tu kthorego  
proroka Panskiego/ abyśmy zopytali prze  
zeń: A rzekł Krol Izraelski do Josaffath:  
Jostat iessze masz ieden/ przez kthorego  
możemy spytać Pana/ ale iac go mam w  
nienawisci/ ze mi nie dobrego nie proro  
kuje/ a owsem zawaydy sie/ zowia go Mi  
cheas syn Jemla. Rzekł Josaffat do nie:  
Niemow tak Krolu. Wezwat tedy Krol  
Izraelski komornika iednego/ y rzekł mu:  
Pospiesz sie/ przywiedzze mi Micheasa sy  
na Jemlowego. A Krol Izraelski/ y Jo  
saffath Krol Judski/ siedzieli każdy na sto  
licy swey Krolewskiej/ obloktysy sie w stary  
Krolewskie/ na placu wedle brany Sama  
ryjskiej/ a wssyscy prorokowie prorokowa  
li przed nimi.

Wdziatat thes sobie Sedekias syn Cha  
naan rogi zelazne/ y mowit: To mowi Pan  
Tem rogami zelaznymi bedziesz przemias  
tat ziemie Syryjska/ aleś ia stasiz. A wssy  
scy prorokowie iednostaynie prorokowa  
li/ mowiac: Wyiedz Krolu do Ramoth  
Galaad/ a iedz fortunnie/ a dąc ie Pan w  
rece twoie. A poset ktory byt sedt po Mi  
cheasa/ mowit do niego rzekac: Ocho  
wssyscy prorokowie iednosthayna mowa/  
wssystko dobre proroknia Krolowi/ zgodz  
sie też chy snimi/ a mow takiesz dobre rze  
czy. Rzekł do niego Micheas: Żyw iesth

2. Par. 18.  
Pan Bog/ iz cokolwiek mi Pan powie/ to  
bede mowit. A przyszedł do Krola/ y rzekł  
do niego Krol: Micheassa/ mamyli wyia  
chat do Ramoth Galaad na wojne/ czyli  
dąc temu pokoy: Kthoremu on odpowie  
dział. Jedz/ a ciagni forthunnie/ bo dąc  
Pan Bog nieprzyjaciela w rece Krolew  
skie. A rzekł zas Krol do niego: Po wtore  
y po trzecie po przysiegam cie/ byś mi nie  
niepowiadał iedno co iest prawda/ w imie  
Pana Boga. Toż on rzekł: Widzialem  
wssystek lud Izraelski/ a on sie rozbiezał po  
gorach/ iakoby owce gdy pasterzaniemasz:  
A rzekł Pan: Niemais ci Pana/ niechże  
sie każdy nawroci do domu swego w pokoy.

2. Par. 18.  
Rzekł tedy Krol Izraelski ku Josaffa  
tom: Zajem ci niepowiedzial/ że on mnie  
nigdy nie dobrego nie proroknie/ iedno  
zawaydy co ztego: A on iessze ktemu przy  
daiac/ rzekł: A przethos sluchay coć mowi  
Pan: Widzialem Pana siebzacego na ma  
iestacie swoim/ a wssystek zastep niebieski  
przy nim sthoiacy na prawicy y na lewicy:  
A rzekł Pan: A krosz zwiedzie Achaba Kro  
la Izraelskiego by miał wyiachat do Ra  
moth Ga



## Czwarte Kriegi Kroliewskie.

Ezech: 4.

Iob: 16.

Mar: 14.

3. Reg: 13.

moth Galaád / żeby tam zginat: A mowit ieden tak drugi owak. A wystąpił Duch ieden / a stanałszy przed Panem / rzekł: Ja go zwiode / Rzekł mu Pan Bog: Czym to uczynisz? On odpowiedział: Poyde a bede omylnym duchem w ustach wssch prorokow iego. A rzekł Pan: Zwiędziesz y przez mozesz / idźże a uczyni tak. Ochof teraz dał Pan Bog ducha omylności a kłamstwa w usta wssch prorokow twoich / ktorzy thusa / a Pan Bog mowit przeciwko thobie zte rzeczy.

Przystąpiwszy Sebechiasz syn Chanaanow / wyciał policzek Micheassowi / y rzekł: A więc mnie opuścił duch pański a thobie mowit? A rzekł Micheasz: Miał oś gledać w on dzień gdy będziesz wciekał z komory do komory / byś się mógł ukryć. A rzekł Krol Izraelski: weźmiście Micheasza / niechże tu będzie w Ammona / przetożone w

tym mieście / y y Joasza syna Amelechowego / a powiedzcie im: To rozkazuje Krol / wsadźcie tego meża do ciemnicy / a podey mućcie go chlebem z smutku / a woda wci sku / aż się zaś wroce w pokoiu. Rzekł do niego Micheasz: Wrocili się ty w pokoiu toć wemnie Bog nie mowit: A rzekł: Słyście to com rzekł wssysey ludzie.

Wyjechał tedy Krol Izraelski / y Joasza Krol Judski do Ramoth Galaád / na wojnę. A rzekł Krol Izraelski do Joasza: Przybierz się w zbroie / a wynidź tu bitwie / obłotysz się w swe odzienie. Ale Krol Izraelski / odmieniał odzienie swoje / y wyszedł na wojnę. A Krol Syrijski przykazał był Hetmanom swoim obożnym ktorich miał trzydzieści y dwu / mowiac: Nie będziecie boiować przeciw żadnemu / małemu albo wielkiemu / iedno tylko przeciwko samemu Krolowi Izraelskiemu.

2. Reg: 20.



2. Par: 35.

A gdy wżrzel ony obożny Hetman Jozasza / mniemając być Krola Izraelskiego oborzywszy się ieli gwałtownie bić nań: Po tym krzyknął Jozasza. A pobaczyli Hetmani obożni że nie Krol Izraelski / y dali mu pokoi. A ieden maż wyciągnąłszy łut / strzelił w niepewna / a z trąfunku postrzelił Krola Izraelskiego między płuca y żoladek. Tedy rzekł woźnicy swemu: Wawroc ręce swoja / a wywieź mnie z woyska / bom bärzo ranion. A stoczyła się bitwa gwałtowna onego dnia / a Krol Izraelski stał na wozie swym przeciwko Syryczykom / a wieczor wmarł: a ciekła krew z rany iego do wosaz

ka: A wolał Woźny chodząc po woysku przed zachodem słońca / mowiac: wroc się każdy do miasta / y do ziemie swojej. Umart tedy Krol y przywiezion jest do Samaryi: Pogrzebli tedy Krola w Samaryi / a woz iego krawcy wyptokali w stawie. Samaryjskim y lizali piś krew iego / y wodze wynyli według słowa pańskiego ktore mowit. A ostatek rzeczy Achabowych ktore albo mowit / albo czynit / y dom ktory zbudował z sionowych kości / tudzież y miasta ktore wywiódł a postawił / napisane są wssykie w kriegach slow y dni Krolow Izraelskich / Spat tedy Achab z oycy swemi /

a na ie /

3. Reg: 21.



## 4. Regum.

á ná iego mieyscu Krolowat Ochozyiaf syn iego.

2. Par: 20.

A Josaffát zás syn Afi poczat Krolowac nad ludem Judskim/ czwartego roku Krolstwa Achaba Krola Israelskiego. Miat ná ten czas trzydzieści y pieć lát gdy Krolowac poczat/ á Krolowat pieć á dwadzieść lát w Jeruzálem: imie mátki iego Azubá/ corká Salái. A chodzil po wssysthkey drogze Afi oycá swego/ á nie wstepowat z niy: ále czynit to co sie podobáto przed oblicznościa Pána Boga. Wssakoz przed sie wysokich nie zgtádzil áni pšowat: ábo woiem iesseje lud offiárowat / y palit zápal ná wysokościach. A miat pokoy Josaffátch z Krolém Israelskim. A inerzeczy ktore álbo mawial Josaffát / ábo stutki ktore czynit / y wálki ktore wiodl: á záf tego niená pisano w Kriegach slow y dni Krolow Judskich:

3. Reg: 15.

2. Reg: 8.

Ofstátek iednáť onych niewieściuchow/ ktorzy byli zostáli po Afi oycu iego/ wykosrzenit Josaffát z siemie. A ná ten czas nie bylo Krolá w Edom. Náczynit tež byl Jos

saffát Otkretow ná Morzu/ ná ktorých pšlat byl do Ofir dla Zlota/ ále nie mogli doiać/ bo sie rostráćity byty w Afyon Gaber. A rzekł Ochozyaf syn achabow do Josaffát: Uiech sie spusćia ludzy moi z sluzebniki twemi w okrećiech. Ale inz niechćiat Josaffát. Zásnat potym Josaffát z oycy swemi / y pogrzebion iest z nimi w mieście Dawida oycá swego. A Krolowat po nim Joram syn iego. A Ochozyaf syn Achabow poczat byl Krolowac nad ludem Israelskim w Samáryiey / siedmnaśtého roku Krolowánia Josaffát Krolá Judskiego: á Krolowat nad ludem Israelskim dwie lećie: y uczynit zte rzeczy przed oblicznościa Pánka/ chodzac po drodze oycá swego y mátki swoiey / y droga Jeroboamá syná Nabotowego/ ktorzy byl uczynit ze grzeszył lud Israelski: A sluzyl Baálowi bátwánowi / y część á chwale mu dawat / á tym zruśsat y pobudzat ku gniewu Pána Boga Israelskiego / wedlug wssystkieo co czynit Ociec iego. **Sk**

3. Reg: 9.

2. Par: 20.

2. Par: 22.

Skonczenie Trzecich Kriag Krolewskich.

## Wocynaia sie czwarte Kriegi Krolewskie: á wedlug Zydow wthore Adelachim.

Czwarte Kriegi Krolewskie/ wypisuiá zlość Krolow Israelskich y Judskich: prze ktorých zlości/ koniec wzięto oboie Krolestwo / y Jeruzálem zburzone/ y Kościol wypalony. **Máia Kapitul. 25.**

Cap: 1.

Ochozyaf bedac chor/ poslat do bátwána o ráde/ o co Eliáf go kárat/ Dwa Zehmány ogień: niebá spalil/ á po trzeciam sšedl do Krolá/ y powiedzial mu o iego śmierci.

2. Reg: 8.

4. Reg: 3.



O smierci Krola Achab odshapit y oderwat sie lud Moábki od Israela. Ochozyaf zásie Krol Israelski/ wypadl z patacu swego / ktorzy miat w Samáryiey/ oknem przez krátki/ y zánies mogli: A poslat posly swe rośkázuiac im: Idźcie: popytayćie sie Beelzebubá Boga Akaron: wstáneli zás z tey choroby moiey.

3. Reg: 14.

4. Reg: 8.

Angiol lepat Pánki mowit do Eliáfá Thesbitchyká/ temi slowy: Wstań: zaidź: ze w drogę poslom Krolá Samáryjskiego/

ták że mow do nich: Coś áboć niemáf Boga w Israelu/ że idźcie ná ráde do Beelzebubá Boga Akaron: Otoż przetho Ták mowi Pan Bog: Z tośká tego ná ktorzy meś legł/ nie wstánies/ ále śmierćia vmá rzef. A odssedl Eliáf. Wroćili sie tedy oni poslowie do Ochozyafá/ ktorzy im rzekł: Czemuście sie wroćili? Oni mu odpowiedzieli: Podkát sie snámi ieden máž/ y rzekł nam: Idźcie/ á wroćcie sie do Krolá ktorzy was poslat/ powiedźcieś mu. Tho mowi Pan Bog: Czyli inš Boga niemáf w Israelu/ że sšes ná ráde Beelzebubá Boga Akaron: A przeto z tośká ná ktorymś sie polożył/ nie wstánies/ ále śmierćia vmá rzef. A on im rzekł: Co zá figury á postáwy byl/ á w iákim odzieniu then máž co was tho tám podkát/ á mowit wam the slowá? Oni mu odpowiedzieli: Był máž kšmáty/ á opášat biodrá swe pásem skorzánym

Math: 9.

Rzekl.



## Czwarte Księgi Kroliewskie.

Becki: 48.  
Luce: 9.

Rzekł Ochofias: Eliasz Thezbitczyk jest. A posłał do niego Koczmistrza / y pieczęsiał meżow którzy byli pod nim. On siedł do Eliasa ( na gore ) a wyzrawszy siedząc cego na wierzchu gory / rzekł: Ciotwiecze Boży / Krol przykazał abyś z siedł na dot. Odpowiedział a rzekł Eliasz onemu Koczmistrzowi: Jeslim ia jest ciotwiek Boży / niech z sthapi ogień z nieba / a pojrze cie y pieczęsiał pachotkow twoich. Także z sthapił ogień z nieba / y spalił go / y pieczęsiał onych którzy byli przy nim.

Posłał zaś k niemu inego pieczęsiał thnik a y chłopow s nim pieczęsiał. Ten też mówił do Eliasa: Ciotwiecze Boży: Toć wskazuje Krol / pospiesz sie / a z sthapi na dot. Odpowiedział Eliasz y rzekł: Jeslim ia ciotwiek Boży jest / niechay z sthapi ogień z nieba / a pojrze y ciebie y the twoie pieczęsiał. Z sthapił tedy ogień z nieba / y spalił go z ona ie pieczęsiał. Jeszcze posłał y trzeci Koczmistrza / y pieczęsiał meżow ktorzy przy nim byli. Ten gdy przy siedł / napierwoy uklonił sie Eliassowi / y prosił go / mówiac: Ciotwiecze Boży / Niechciey gárdzić dusza moia / y duszami tych ktorzy przy mnie sa sluzebnikow twoich. Otoć z sthapił ogień z nieba / y pożart

dwu Koczmistrzow pierwszych / y sto meżow ktorzy przy nich byli: ale ia the raz dla Boga prossi / byś sie smitował nad dusza moia.

A rzekł Angiot Pániski do Eliasa: Józ s nim nieboy sie. A tak wstał / y siedł s nim do Krola / y mówił do niego: Thoć powiada Pan Bog: Przeto żeś posłał posły swe rądzic sie Beelzebubą Bogą Akaron / iako by ius nie było Boga w Israku / od ktorego byś sie mogł dowiedziec tych slow / przeto z tosta te na ktorym teraz leżysz / niewstanieś / ale śmiercia vmrześ. A vmart według mowy Pániskiej ktora powiedzial Eliasz / y Krolował Joram brát iego miasto niego / wtorego roku Krolowania Joram syna Josaffata Krola Judskiego: bo nie miał syna. A ostatet inych rzeczy Ochofiasowych ktore mówił abo czynił / spisane sa w Księgach Mow y dni Krolow Israku.

### Cap 2.

Eliasz płaszcem rozdzielł Jordan / a wzięt iesth do nieba na wozie ognistym / y zaś płaszcem iego Eliasz us Jordan rozdzielł. Eliasa gdy szukano nie był na lezion / napręsił Eliasz wody w Jerycho / a dzieci ktore sie z niego smiaty Niedwiedzie rozdrapali.



Gene: 5.

Stalo sie po tym gdy ius Pan Bog chciał Eliasa wznieśc w wichrze do nieba / sli Eliasz y Elizeus z Gálgálow. A rzekł Eliasz do Elizeusa: Siedz tu / bo mie Pan posłał aż do Bethel. Rzekł do niego Elize

us: Żyw jest Pan / y żywie dusza twoia / że sie ciebie niepuszczę. A gdy przysli do Bethel / wysli synowie prorocy / ktorzy byli w Bethel / do Elizeusa / y rzekli mu: Wiesz że ty o tym / iż dzisia Pan Bog weźmie pánatwego od ciebie? On odpowiedział:

Wiem



## 4. Regum.

Wiem y ia / Milczcie. Rzekł tedy Eliasz do Elizeusa: Siedz tu / boć mie Pan poslat do Jerycho. Tedy on rzekł: Żywie Pan / y żywie dusza twoja / że cie nie odstąpi.

A gdy przysli do Jerycha / przystąpili synowie prorocy ktorzy byli w Jerycho / do Elizeusa / y rzekli do niego: Wieśże ty czy niewieś yże Pan Bog dziś weźmie pias na twego od ciebie? Rzekł: Wiem ia to / Milczcie. Rzekł iesse Eliasz do Elizeusa: Posiedz tu / boć mie Pan Bog poslat aż do Jordana. On mu rzekł: Żyw iest Pan Bog / y żywie dusza twoja / że sie ciebie nie puszczę. Szli tedy oba spolu / a pięcdziesiąt meżow synow prorockich szli za nimi / kto rzy pozostali y stanieli przeciwko im z daleka: A oni oba szli nad Jordanem. Zdiał potym Eliasz z siebie płaszcz swoy / a zwinawossy gi / wderzył w wody / kthore wnet rozstapily sie na dwie strony / y przesli oba posussey.

A gdy ius przesli / Eliasz rzekł do Elizeusa: Żaday odemnie co chcesz żeć dla ciebie uczynie / pierwey niżli bede wżiet od ciebie. Rzekł Elizeus: Prossę niechby był we mnie dwoy duch thwoy. On odpowiedział Trudnyies tho rzeczy prosit: wsakos / iesliż mie wyzrzyś gdy bede wżiet od ciebie / bedzieś miał tho o cos żadat: iesliśby wiec mie niewzrzył / niebedzieś miał. A gdy tak szli spolu / a idac rozmawiali / alić otho woz ognisty / y konie ogniste / rozdzielili ie obu na rozne strony : y wżiet iest Eliasz w wichrze do nieba: A Elizeus widział go y wolat / Oycze moy / oycze moy / ktoryś był iako woz Israelski / y woźnica iego. A nie widział go wiecey / a wżiawssy odzienie swoje / rozdart ie na dwie części.

A podniosł płaszcz Eliassow / ktory mu był upadł: a wrociwssy sie szat na brzegu Jordanowym / a onym płaszczem Eliassowym ktory mu był upadł / wderzył wody / a nie roztapily sie. Rzekł: Gdzie iest theraz Pan Bog Eliassow: Wderzył tedy po wto re w wody / y roztapily sie thani y sam na dwie strony / tak że przesedł Elizeus. Co widząc synowie prorocy ktorzy byli w Jerycho dziwuiac sie z daleka przeciwko im / rzekli: Odpoczywał duch Eliassow nad Elizeusem. A idac przeciwko niemu / czynili mu część na oblicze swe na ziemie / y rzekli do niego: Ocho / z slugami twemi iesli pięcdziesiąt meżow mocnych / ktorzy mogą isc y szukać Pána twego / by go szła duch Páński pochwyćwssy / nieporzucił na kthorey gorze / abo w ktory padol. On im rzekł: Tieslicie. A przynukali go tak aż im tego pozwolit / y rzekł: Poslicieś tedy. A posłali wnet pięcdziesiąt meżow: kthorzy gdy go szukali trzy dni / nic nie nálesli. A wroćili

sie do niego: a on ná then czas mieškat w Jerycho / y rzekł im: Wszakem wam powiadał: Nieposylacie.

A mówili theś Wieszczanie Jerysey do Elizeusa: Wey to thui w tym mieście wyborna pomieszkanie / tak iako thui sam pánie widziš: Ale wody tu barzo złe / a ziemia nieurodzayna. Rzekł Elizeus: Przyńście mi naczynie iakie nowe / náspćieś w nie soli. Kthore gdy przyniesli / wyszedł do źródła wod / y wylpat w nie soli / y rzekł: To mówi Pan: Vzdrowilem the wody / a niebedzie ius wiecey w nich śmierć / ani nieptodność. Thakże vzdrowione sa wody aż do tego dnia / wedlug słowa Elizeussowego ktore mówił nad nimi.



Szedł potym z tamtad Elizeus do Bethel / a gdy siedł droga / the máte dziecka wybiegssy z miasta / náśmiewáły sie śniego mówiac Chodź sám tyś / wstęp sám tyś. A on poyzrzawssy / wyzrzył ie / y przekłat ie w imie Páńskie : a wystoczywssy dwa liście dżwiedzie z lasa / rozdrápali z on ych dzieci czterdzieści y dwoie. A siedł z tamtad ná gore Kármeli / a škad zaś wroćit sie do Samaryey.

### Cap: 3.

Joram / Jozaffát / y Ahol E dom śiagneli ná wojnę przeciwko Moab / y niemeli wody / ale przez mo / dliwa Elizeussowe / hoynoc im wody dańś Beze djoś / ktemu y wycieśtwo.

**J**oram syn Achabow Krolował nad ludem Israelskim w Samaryey / osmnastego roku Jozaffáta Krola Judskiego. A Krolował dwanaście lat. Czynił y ten źle przed Pánem Bogiem / ale wždy nie iako oćiec iego y máćka: Abowiem wyrzucił Bátwany Baála kthorych był náśtawiat oćiec iego. Wszakos jednáť dżierzał sie grzechow Jeroboama syna Nabátowego / kthory przywiódł ku grzeszeniu lud Israelski / ani ich obśkapit.

3. Reg: 16.



## Czwarte Księgi Królewskie.

4. Reg: 1

3. Reg: 22

3. Reg: 22

3. Reg: 17  
18.

Deu: 20.

A Mész Krol Moabski/ chował bydła  
bardzo wiele / y płacił Krolowi Izraelskie-  
mu sto tysięcy baranków / y sto tysięcy ba-  
ranów pospolu z wełna ich. Ale skoro w-  
miał Achab / zruszył a ztamt przymierze  
które miał z Krolm Izraelskim. Wyta-  
chal tedy Krol Joram w on dzień z Sa-  
marcy / y zliczył wszystkich lud Izraelski. A  
posłał do Josafata. Krola Judskiego / mo-  
wiał: Krol Moabski odstąpił odemnie /  
wyjdzieszenna przeciwko niemu na woj-  
nę. On odpowiedział: Wyjdzieszenna / który mo-  
jest / ten też twój jest: lud mój / lud twój:  
A konie moje / sa konie twoje. A rzekł: Kto  
ra droga pociągniemy? On mu odpowie-  
dział: Puszczaj Idumejską.

Ciągnęli tedy Krol Izraelski / Krol Jud-  
ski / y Krol Edom / y obściskali drogę za  
siedmi dni / a nie mieli wody w wojsku / ani  
bydła które za nimi gnano. A rzekł Krol  
Izraelski: Och biada / biada / biadaż nam /  
zgrupował nas Pan Bog trzech Kro-  
low / by nas wydat w ręce Moabskie. A  
rzekł Josafat: Jestli thu gdzie Prorok  
Pański / abyśmy prosili Pana Boga prze-  
zeń: Tedy odpowiedział jeden z slug Kro-  
la Izraelskiego / Jest thu Elizeusz syn Sa-  
ffatow / co wiec nálezwał wody na ręce E-  
liassowe. A rzekł Krol Josafat: Jest przy  
nim mowa Pańska. A zeszli do niego Krol  
Izraelski / y Josafat Krol Judski / y Krol  
Edom.

A rzekł Elizeusz do Krola Izraelskiego:  
Co ty masz semna: Idź do proroków oycá  
swego / y máchki thwoiey. Krol przed  
sie Izraelski rzekł kniemu: Ciemu Pan  
zgrupował tych trzech Krolow / żeby ie  
wydat w ręce Moabskie? Odpowiedział  
Elizeusz: Żywie Pan Aszthepow przed  
Kthorego oblicznością stoie / że bych sie nie  
wstydzil oblicza Josafat Krola Judskiego /  
nie słuchałbym cie / ani bym na cie poyrzał:  
Ale już theraż przywiedziecie mi spiewaká.  
A gdy spiewał on spiewak (psálmy Boże)  
stała sie nad nim reka Boża / y rzekł: Tho  
mowi Pan / zdziałaycie przy tym strumie-  
niu wody y przykopy. Bo thát powiada  
Pan. Nie użyżycie wiatru / ani dżdża / a  
tho tożysko będzie pełne wody / y będziecie  
pić / y wy sami / y czeladź wássa / y dobytki  
wássa. A iesszeć na thym nieprzestacie do-  
broć Pańską: ale iesszeć nad tho da Pan  
Bog nieprzyaciela wásszego Moabczyká w  
ręce wássa. A dobedziecie każdego miasthá  
obronnego / a stązicie każde miasto wybor-  
ne / y każde drzewo dawające owoc wy-  
tniecie / y wszystkie sthudnie zasypiecie / y  
każda rola co wybornieyszą zámieciecie ka-  
mieniami.

A gdy było ráno / gdy mieli zwyczaj of-

fiary ofiarować / alie wody przypłynęły po  
drodze Edomskiej / y nápełniona iesth sie-  
nią wodami. A wszyscy Moabitowie wšly-  
ssawšsy / że przyciągnęli trzech Krolowie a  
by na nie walczyli / zwołali wszystkich boiow-  
ników / ktorzy wšsšcy byli przepasani rycer-  
skiem pásem po wierzchu / y sthanęli na  
swoich grancach. A wsthanęli ráno / gdy  
już słońce weszło nad wodami / wšrzeli  
Moabitowie przeciwko sobie wody czer-  
wone iáko krew / y rzekli: Krew to iest ob-  
mieczá / pewnie ci táam Krolowie boiowá-  
li przeciwko sobie / y posiekli sie sami mie-  
czy soba ieden drugiego: a thát teraz je sie-  
miej tu korzyści ludu Moabski. A rzucili  
sie do obozu Izraelskiego: A ruszywšsy sie  
lud Izraelski poraził Moabity: a oni wnet  
uciekli przed nimi. Przyciągnęli potym ci  
co byli zwyciężyli / y pobili Moabity / y mia-  
sta ich pokázili: / y każda rola co lepsza ka-  
mieniami zámierali: y wszystkie sthudnie zá-  
sypali / y wszystkie drzewa owocne wycieli-  
cá / że tylko parkány lepiene zostály: A ob-  
toczyli miasto proczárzmy / a wielka część  
go zburzyli. Co gdy wšrzal Krol Moabski /  
że iego nieprzyiaciele przemogły / wziął z  
sobą siedm seth meżow z mieczmi / aby sie  
wdarł do Krola Edom / ale niemogli.  
Pochwyćwšsy potym syná swego pierwo-  
rodzonego / który miał po nim Krolować /  
ofiarował go zupełna ofiárą na murze:  
A stháto sie rozgniewanie wielkie w ludu  
Izraelskim / y cudzież wnet odciągnęli od  
niego / y wrócili sie do ziemie swojej.

### Cap: 4.

Cuda Kthore Elizeusz uczynił / Oletu rozmnożenie /  
nie płodney porodzenie / Umártego wskrzeszenie / Kar-  
nie gorzkiej w słodkie obroczenie / y chleba przyspo-  
żenie.

**M**iewiasta iedná z jon Proroc-  
kich wotála ná Elizeusá / mo-  
wiał: Slugá twój / a mąż mój  
umári / a ty sam wiesz że służeb-  
nik twój bat sie Pána Boga: Otoż teras  
przyssedł ná mie wierzyć / y chce mi wziąć  
w długu dwu synow moich / aby mu służyli  
A rzekł do niego Elizeusz: Coż chcesz po mnie  
żebymci uczynił? Powiedzże mi co masz w  
tym domu: Oná odpowiedziála: Nie-  
mamci nic ubogá służebnicá twojá w do-  
mu moim / iedno trochę Oleiu co bych sie  
im mázála. A rzekł iey: Idź / nápożyczayże  
od wšszech sąsiadow swoich naczynia pro-  
żnego nie máto. Wnidźże a zámknij o sobie  
drzwi / gdy już w domu będziesz ty / y synowie  
twoi: náleyże oleiu tego co masz we wszystkich  
tych sedy / a gdy pełne będą weźmiesz.



# 4. Regum.



Sztá oná niewiasta / y zámkneta drzwi o sobie y o syniech swoich: Oni dodawali nacynia / a ona nalewala. A gdy pelne by ty nacynia / rzekla do syna swego: Poday mi jeszcze czego: On odpowiedział: Nie mam już. A przestat rość oley. Sztá tedy oná niewiasta y powiedziata cho ciłowies kowi Bożemu: On iey rzekł: Jdź / przeday że ten Oley / zaptacie komus dluzna: a ostą tkiem / żywcie sie ty y synowie twoi.

Stato sie dnia niektorego / że ssedł Eli zeus przez miasto Suna / a byta tam zaca na niewiasta / ta tedy zadržata go / aby ziadł troche chleba v niej: A gdy tam tedy często chodzywał / wstepował do niej aby tam iadł chleb. Ktora rzekla do meza swego: Baczcie sie ze ten to jest mąż Boży swie ty / co to v nas stawa często: A tak weżymy mu pokoić a komorkę mata / postawimy tam y łóżko / y shtot / y skotek y wiecniak: iż gdy przydzie do nas / zostanie tu. A bylo dnia iednego / że idac tam tedy / skonił sie do onego pokoić / y odpoczywał w nim. A rzekł do Giezy chłopiecia swego: Wzow tu tey niewiasty Sunamicki: Ktory gdy iey wezwał / a ona shtaneta przed nim / rzekł: pácholeciu swemu: Now iey. Oros / wsta / wiecznie a pilnie sluzyla nam / coś chcesz że bych za cho weżnił: Masli iaka sprawe / a iesli chcesz abym mowil z Krolew / albo z hetmanem iego o cie: Ona mu odpowie dziata: Ja tu oto miedzy ludem moim mieskam. A rzekł Eli zeus: Coż wždy chce że iey za to weżni: A rzekł Giezy: Niepytay boć oto syna niema / a mąż iey stary.

Rozkazal mu tedy Eli zeus aby iey przy zwał: Ktory gdy zabakono / a staneta prze dedrzwiami / rzekł do niej: O tym czasie / a o they godzinie / bedzieśli żywa / bedzieś miata w swym żywocie syna. Ona mu od powiedziata: Prossie Panie moy mezu Bo ży / prossie niechciey ktamac sluzebnicy swey. A poczeta oná niewiastha / y porodziła po tym syna w onje czas / y w onej godzinie / Ktora iey był powiedziat Eli zeus. A vro slo ono páchole. A gdy bylo iednego dnia / wyszło na pole do oycá swego ku žencom / rzekło oycu swemu: Głowa mie boli / głowa mie boli. Thedy oćiec rozkazal sluzebniko wi / Weźm: domiedzże go do matki. Ktory gdy go wziął / y przywiódł do matki iego / ona polożyła go na łonie v siebie / y trzyma la go aż do południa / y umarło. Ona wzię wssy chłopie / slá y polożyła go na łóżku chto wiek a Bożego / y zámkneta drzwi a wyszed sy zawotata meza swego / y rzekla. Prossie dla Boga / posli semna iedne czeladnika / z oslicza / że pobiegne aż do meza Bożego / a zas sie wroce. On iey rzekł: Dla czego ch ces iac do niego: Niemafci dzis swietha Nowu / a też nie jest Sobota. Ona mu od powiedziata porde.

A osiodlat iey sluzebnik Oslice / y przyka zata sludze: Popedzay a pospiešay sie / a bysmi nie mieszkata na drodze: a thak czyn iakoc rozkazuje. Jachata thedy / y przysla do meza Bożego na gore Karmeli: Wsrza wssy ia mąż Boży przeciwko sobie / rzekł do Giezy chłopca swego: Ocho / ono idzie oná Sunamicka: Jdzie przeciwko niej: spy

Gene: 18.



## Czwarte Księgi Królewskie.

4. Reg: 9.  
Luc: 10.

Akor: 9.  
Math: 6.

Ako: 10.

3. Reg: 17.  
4. Reg: 8.  
Luc: 7.

tążę/ dobrzeł się dzieje około ciebie: y około meżę twego/ y około syna twego? Ona odpowiedziała: Dobrze. A gdy przysła na gore do meżę Bożego / wchwyciła się nog iego / y przystąpił Giezy aby ją od niego odwiodł. A rzekł człowiek Boży: Pusc ją: abo wiem duszę ię w gorzkości iesth / a Pan Bog zatait tego przedemną / a nie oznay mił mi tego. A rzekła ona niewiasta: J za jem prositą syna y Pána moiego? Jazem nie mowitą do ciebie: Nie slydż a nie posłmieway się semnie.

A rzekł Elizeus do slugi swego Giezy: Przepas biodra swe/ wezmij laske moie w reke twoie/ idzże: Portali cie kthory cżłowiek/ nie pozdrawiay go: iestli cie on pozdrowi / nie mu nie odpowiaday: y włożysz laske moie na oblicze dzieciecia. A matk a zaś onego dzieciecia rzekła: Żyw iest Pan Bog/ y żywie dusza twoja/ żeć się ciebie nie puszczę. A wstawy sseł za nią. A Giezy już był sseł przed nimi / y potożył był laske na oblicze dzieciecia: a niebyło ani głosu / ani cżuyności ani smysłu: y wrocił się zaś przeciwko niemu / y dāt mu sprawę / mowiac: Nie wstātōc to dziecie.

Wssedł tedy Elizeus w dom / a oto dziecie wmarłe leżātō na toskū iego: a wssedłszy zamknął drzwi o sobie/ y o onym dziecieciu y modlił się ku Panu Bogu. A wstąpiwssy potożył się na onym dziecieciu: a potożył w sta swe na wsta iego/ y oczy na oczy iego/ y rece swe na rece iego: y nāchylił się nad nim / y rozgrzātō się ciātō w dzieciecia. A on się wrociwssy przechodził po domu y tām y sam: a zaś wssedłszy na gore / potożył się na nim: Potym ziewnētō ono dziecie siedm kroc / y otworzyło oczy. A on zawoławssy Giezy slugi swego rzekł mu: Wzow tey Sunamitki: Ktorā wezwāna / Wessła do niego. On iey rzekł: Wezmij syna sweo. Przyskapiwssy ona / pādā do nog iego / y wżynitāmu gęść padwsi na ziemi. A wziawssy syna swego/ wysła. Elizeus też wrocił się zaś do Gālgāla:

Natychen cżās był gtōd w siemi/ a synowie prorocy mieszkali przy Elizeusu / A rzekł iednemu z sluzebnikow swoich: Przyskaw do ognia gārniec wielki / nāwarzże iārżyny synom prorockim. A wysseł ieden z nich w pole aby nārwał żiot polnych / y nālazł iākoby mādice winna leśna / y nārwał sniey Bań okraglych ktore bārzo gorzkie / a nābrat ich pełen piassę swoy / a wrociwssy się nākraił ich w gārniec nā iārżynie: bo nie wiedziāt co było. A wytożyli potym (nā misę) towarzyszom ku iedzenin: a gdy oney warzew srostowali / zawołali mowiac: Jād a śmierć w thym gārnecy meżu Boży. A nie mogli onego ięś. Thedy on

rzekł: Przynieście mi małi. A gdy przynie- siono / wssypał w gārniec / y rzekł: Naktādżże teraz ludu/ niechże gie / y niebyło wiecey jadney gorzkości w onym gārnecy.

Maż theż ieden przysseł z Baalsālisa / ntosac meżowi Bożemu chleby pierwoćin / dwādzieścā chleba ieczmiennego / y zboże nowe w kālęcie swoiey. A on rzekł: Day to ludu że będzie iadł: Odpowiedziat mu sluzebnik iego/ Wieleż tego że mam poto- żyć sto meżom: Rzekł zaśie do niego. Day ludu że będzie iadł: Bo thāt mowi Pan: Bēda ięś y ięścże zostānie. Tākże on po- tożył przed nimi / ktorzy y nāiebli się y ięś- cże zostātō / wedlug słowa Pāńskiego.

### Cap. 5.

Jako Naaman wydzwion od Tredu swego przy Elizeusa: Ktory się obrocił na Gieś iākomego: Kto- ry dāty brat od Naamana.

**N**aaman Hetman Królā Syriy- skiego / był maż zacny y Pána swego / y wielkiego zawołania / bo był przezeń Pan Bog dāt wyswiebōdzenie Syriey: a był to maż mo- cny y bogāthy / ale kthredowāthy. A wysšli byli z Siriey tochrzytowie / ci wwiebli z ziemi Iśrāelskiej dzieweczkę māluczkā / kthora bytā nā posłudze żenie Naamono- wey/ tedy tā rzekła do pāniey swoiey. O by to Pan moy był y prorokā ktory iest w Sa- māriey / iściby go wzdrowił od trelu kto- ry ma.

A wssedł Naaman do Pána swego / y powiēdāiac mu te rzecż / że tāt a tāt mo- witā dzieweczkā z ziemi Iśrāelskiej. Rze- kł do niego Król Syrijski: Jędz / a iā posle- listy do Królā Iśrāelskiego. Ktory gdy iā- chat / wziawssy z soba dzieściec cethnārow srebrā / y sseść tysięcy złoty / y dzieściec sāt odmiennych: przyniosł list do Królā Iśra- elskiego / w the słowa: Gdy wezmiesz ten list wiedz iżem poslat do ciebie Naamana sluge sweo / abyś go wzdrowił od trelu ieo. A gdy Król Iśrāelski przeczytāt on list / roz- dāt nā sobie odzienie swe / y rzekł: Jazem iā iest Bogiem / żebym mogł zabić y zaś o- żywić: iż ten poslat do mnie / bym wzdrowił cżłowiekā od trelu iego? Jedno wy pātrza- cie / a przypātrzaycie się themu / iākōc nā mie przyczyn sstka.

Thego gdy się dowiedziāt Elizeus maż Boży / to iest / że Król Iśrāelski rozdāt nā sobie sātę swie / poslat do niego / mowiac: Ciemus podāt odzienie nā sobie? Nie- chay przyjdzie do mnie / a vżnac że iest pro- rok w Iśrāelu. A przyiāchāt Naaman z konmi y z wozy / y sstāt w drzwi domu E- lizeussowego: Tedy wyslat do niego Elize-

Exo: 15.

Ioan: 6.

Deute: 32  
1. Reg: 2

uś posła



#### 4. Regum.

uś posła/ mówiac: Jdź/ wmyj się w Jor-  
danie siedm kroc/ a weźmie zdrowie ciato  
twoje/ y będzieś czystym. Rozgniewawssy  
się Naaman/ chciat obdychać precz/ thak  
mówiac: Miałemżá tho że miał do mnie  
wynidz/ ásthoiac że miał wzywać imie-  
niá Pána Boga swego/ á pochył się do-  
tknąć reka swoia mieyscá thredu/ á thak  
mie vzdrowić. Cośżáż nie lepsze á rzekł w  
Damascku/ Amán y Sárffar/ niżli te wssy  
stłkie rzeki Isráelskie/ żebych się miał w  
nich myć/ á być czystym.

Luc: 4.

A gdy się już obrocił y odieżdżał z gnie-  
wem/ przystąpili do niego słudzy jego/ y iaki  
do niego mówić: Oycze/ być też wiec na-  
wierzchśa rzecz był rozkazat then prorok/ w  
prawdzie miałbyś być wczynić/ tím wie-  
cey ponieważ ci to rzekł: Wmyj się á będziesz  
oczyszćiony. Szedł tedy Naaman/ y omyl się  
w Jordanie siedm kroc/ podług powieści  
meżá Bożego/ y przywrócił się ciato jego/  
(że tak było) iako ciato dziecięcia mátego/  
y był oczyszćiony. Wrocivssy się tedy do me-  
żá Bożego ze wssytkim towarzystwem swo-  
im/ á przyszedłszy sthanat przed nim y rzekł:  
w prawdzie to znam/ że niemáś Boga i-  
nego po wssytkiej ziemi/ iedno thylko w  
Isráelu. A tak prosse dla Boga/ ábys wziął  
stog osławienie od słuzebníka twego. A on  
mu odpowiedział: Żyw jest ten Pan przed  
którym stoie/ że thego od ciebie nie weźme.  
A gdy go gwałtem przynukał/ niaki nie  
pozwolił. Rzekł potym Naamán: Jákoć się  
widzi: Ale cie prosse bázro dopuść mi słu-  
żebníka swego/ że nabiorę z tej ziemi brze-  
mioná ná dwa Muty: Bo ia już słuzebnik  
twoy/ nie bede wiecey czynił offiar zupet-  
nych albo inych bogom cudzym/ iedno pá-  
nu Bogu. Tylko cie o to prosse/ ábys się mo-  
dlit zá mna sluga twoym Panu Bogu/ Ji  
gdy wnidzie Pán moy do kościotá Rem-  
mon/ áby thám modle czynił/ á podpártł  
się ná rece moiey/ ieslibym theż musiał się  
ktániac w kościele Remmon/ gdy on be-  
dzie siektániał á modle dawał ná tím tam  
miescu: áby mi to Pán Bog słudze twemu  
raczył odpusćić. Ktory rzekł do niego: Jdź  
w pokój.

3. Reg: 13.  
Danic: 5.

Odiachat tedy od niego obrawssy sobie  
á vpátrzywssy czas słusny. A rzekł (sam w  
sobie) Giezy slugá meżá Bożego: Pán  
moy folgował á przepusćit Naamonowi  
themu Syryczykowi/ thak że niechciat od  
niego nic wziąć z tych rzeczy thore z soba  
przyniosł: Żyw jest Pán Bog/ iż pobieże zá  
nim/ y weźme co od niego. Bieźat thedy  
Giezy zá Naamanem: Ktorego gdy wyz-  
rzał Naamán że k niemu bieży/ zstoczył z  
wozu przeciwko niemu/ y rzekł: Dobrze-  
li się dzieie we wsszech rzeczach: On odpowie

dział/ dobrze: Pán moy posłał mnie k tobie/  
mówiac: Przysli teraz do mnie dwa mło-  
dzieńcy z gory Efráim/ synowie prorocy  
day im z Cetnar Srebrá/ á ze dwie ssácie  
odmienne. A rzekł Naamán: Lepiejá iż  
weźmiesz ze dwa Cetnary. A przymusił go.  
Zawiazat tedy dwa cetnary srebrá we dwa  
wory/ y dwóie odzienie/ y włożył ná dwu  
słuzebníkom swoich/ ktorzy niesli przed  
nim. A gdy już przyszedł wieczor/ wziął z  
reki ich/ y schował w domu/ á one odpra-  
wił/ y sli precz.

A sam wssedłszy/ sthanat przed Pánem  
swoim. Rzekł do niego Eliseus: Stád tho  
idzieś Giezy: On odpowiedział: Niecho-  
dziłem nigdziey słuzebnik twoy. A on rzekł  
A zaś niebyło przy tym serce moie/ gdy się  
wracał człowiek stoczywssy z wozu swego  
przeciwko tobie: A tak teraz wzięles sre-  
bro/ wzięles y háty: ábys sobie skupił oli-  
wne sády/ y winnice/ Owce y Woty/ slugi  
y słuzebnice. Ale (wiedz o tym) że y trad  
Naamánow zostanie ná thobie á chci się  
ciebie/ y plemienia twego/ aż ná wieki. A  
wyszedł od niego tredowaty iako śnieg.

2. Par: 26.

#### Cap. 6.

Siektirá spłynęła sprawa Eliseusa/ rády táienne  
oznáyomwał Krolowi Isráelskiemu/ Draby Krolá  
Syryjskiego zaślepivssy/ záwiódł do Samárycy/ Sá-  
máryia obleżono/ głód áż do iedenia dzieci.

**R**zekli potym synowie prorocy  
do Eliseusa: O tho tho mieysce  
gdzie mieśkamy przed thoba/  
bázro nam ciásne. Podjmy ku  
Jordanowi/ á niechay każdy weźmie z lá-  
sá máteryiey potrzebney/ za tám sobie zbu-  
dujemy miejsce ná mieśkanie. Rzekł im  
Eliseus: Jdźcie. A rzekł ieden snich: Podj  
że y ty z słuzebníki swemi. Odpowiedział/  
Jia poyde. A siedł snimi. A gdy przysli do  
Jordaná/ rabáli drwá. Tráśto się iż gdy  
ieden rabat drwá ná budowanie/ siektirá  
mu wpádlá w wodę: A iat wolác rzekac:  
Heu bieda/ heu bieda/ heu bieda/ż mnie Pá-  
nie moy/ y tyiem był pożyczyl. Rzekł chto-  
wiek Boży: Gdzie wpádlá? A wskázat mu  
ono miejsce: wciat thedy drewno/ y wrzucił  
ie tám: alic siektirá plywa/ tedy mu rzekł:  
Weźże. A on wyciągnął reke y wziął ia.

A Krol Syryjski walczył ná lud Isráel-  
ski/ y rádził się z słuzebníki swemi/ mówiac  
Na tym á ná tym miescu záśádzimy zato-  
gi. Posłał tedy máż Boży do Krolá Isrá-  
elskiego/ mówiac: Wáruy byś nieśsedł ná  
to miejsce/ bo tám Syryczykové ná zdra-  
dzie się záśádzili. Posłał wnet Krol Isrá-  
elski ná miejsce ono o ktorzym mu powie-



## Czwarte Kriegi Krolewskie.

1. Reg: 22.

Oziat mąż Boży/ y uciekał go y osadził/ y skrył się tam nieraz ani dwa. A zastrasował to sie serce Krola Syryjskiego z tej rzeczy y zwoławssy słuzebników swoich/ rzekł: Czemu mi tego niepowiecie/ kto jest z dray cą moim y Krola Izraelskiego? A rzekł ieden z słuzebników jego: Ułaskawie Krolu panie moy/ ale Elizeus Prorok Ekhory jest w Izraelu/ then ci cho powiada wssystkie słowa ktorekolwiek przemowisz na pokoiu twym. Rzekł im: Idźcie/ dowiedźcie się gdzieby był/ że posle a poimam go. A po wiedzieli mu/ tak mowiac: Oto tuć jest w Dotain.

2. Para: 32.

Poslat tedy thám iezdne y wozy/ y moc woyska: ktorzy ziacharwssy w nocy/ oblegli miasto. A wstawssy na swiataniu słuzebnik meża Bożego/ wyszedssy/ wyrzali woysko okoto miasta/ y iezdne/ y wozy: A dat znać Elizeusowi mowiac: Biada/ biada/ ach panie moy/ Coś bedziemy czynić? Rzekł do niego: Nieboj się/ wiecey ci jest siłami/ niżli siłami. A gdy się modlił Elizeus/ tak mowil: Panie otwórz oczy slugi twego/ żeby widział. A otworzył Pan oczy słuzebnikowe/ y wyrzali/ a ono gorą petna koni y wozow ognistych/ okoto Elizeusa. A nie przyiaciele silił niemu. Ale Elizeus modlił się zaś Panu/ mowiac: Prossie panie zaś ten lud slepota. A zarażił ie Pan Bog slepota/ iż niewidzieli wedlug słowa Elizeusowego. A rzekł do nich Elizeus: Ucieć to droga/ a nie też tho miasto: Jedźcie za mna wkażcie ia wam meża Ekhorego wy skutacie. A w wiódł ie aż do Samaryey/ a gdy wtechali do Samaryey rzekł Elizeus: Panie/ otwórz oczy tych aby już widzieli. A otworzył Pan oczy ich/ y obaczili się być w pańszodku Samaryey.

2. Para: 32.

Gene: 19.

A rzekł Krol Izraelski do Elizeusa wyrzawssy ie: Namie ie pobić orcie moy? Odpowiedział/ Niepobędę: Boś ich nie zaimat ani mieczem/ ani tukiem thwom/ byś ie miał pobić: Ale owsem potosi przed nie chleb y wode/ aby iedli y pili/ y iachali zaś do Pana swego. A dano im hoynosc pokarmow/ y iedli y pili/ potym ie puscił y iachali do pana swego/ ani wiecey potym w iesodzali totrzykowię Syryscy/ do ziemi Izraelskiej.

Leui: 26.

Deute: 28.

2. Reg: 24.

Potym zaś státo się/ zebrał Benádáb Krol Syryjski/ wssystko woysko swoje/ y wciagnat a oblegl Samaryę. A shtat się głód wielki w Samaryey: a tak długo było miasto w obleżeniu/ aż przedawano głowe osła za ośmdziesiąt srebrnych/ a czwarta część miary ktora zwano Kab gnoiu gołębie/ za pięć srebrnych. A gdy raz fedł Krol Izraelski po murze/ zawotata nań iedną niewiastę/ mowiac: Pomóż mi panie moy

Krolu. A thory ie odpowiedział/ Ucieć ale niech ci Pan Bog pomoże: w czymżec moge pomóc: czy z gumną/ czy z sprasą winney? A rzekł do niego Krol: Czego chcesz? Ona mu odpowiedziała: Otoć mi ta niewiastha rzekła: day syna twego/ że go dzia ziemy/ a iutro ziemy mego. Wwarzytychmy tedy syna mego/ y ziedlizmy go: Wlaz iutrz rzekłam ież też/ day syna twego że go ziemy. A ona skryła syna swego. Co gdy Krol wssyszał/ rozdali na sobie odzienie/ y fedł po murze. A widział wssystek lud wto sień w ktory się był obrat Krol we wnatrz na gotym cieie. A rzekł Krol: Weźmi mi to Pan Bog/ a tego przyda/ iesli się dzia zostoi głowa Elizeusa syna Saffathowe na nim. A Elizeus siedział w domie swoim/ starcy też siedzieli przy nim. A poslat Krol meża/ a przed tym niżli przyszedł on poset/ rzekł Elizeus do starcow: Wiecieś wy tho że tu poslat syn meżoboyce/ aby była ścieta głowa moja? A przeto pilnujcie tego/ y gdy przydzie then poset/ abyście drzw zamkneli/ a nie dopuścili mu wniść: Boć oto sum nog Pana iego za nim jest. On te go domawia/ alic przyszedł on poset ktory był poslan do niego. A rzekł: Ocho/ tak ius wielkie zle od Pana jest: Czegoś wiecey mam czekać od Pana?

2. Reg: 17.

Thre: 4.

3. Reg: 19.  
or 20.

### Cap. 7.

W wielkim głodzie Elizeus prorokował o wielkiej hoynosci/ Syrycyjki Pan Bog przestraszył/ thát że od wssstkiego wcielił tam w ich obozie naleził wse go dostatek Izraelscykowię/ y było tamie/ a w oboz ktory niedowierzał słowu Elizeusowemu utoczon w ciuś-iy.

**R**zekł potym Elizeus: Stuchajcie słowa Pańskiego. Tho powiada Pan Bog. O tym czasie iutro/ będzie Korzec maki białey za ieden Státer/ a dwa korca iecz mienia za ieden Státer w branie Samaryjskiej. Odpowiedział ieden z Kriazat/ na Ekhore/ rełach Krol sie spierat/ y rzekł cztowietkowi Bożemu: By też Pan Bog otworzył przetchliny Wiebieskie/ y zaby to mogło być co mowisz: Rzekł do niego: Ogladaś tho swemi oczyma/ ale sthago iecz nie bedzie.

4. Reg: 7.

Wáten czas byli czterzey meżowie tresdowáci wedle brony Samaryjskiej: ci rzeali ieden do drugiego: Coś chcemyś tu być ażbychmy pomarli: Bo choć zechcemy wniść do miasta/ głodem umrzemy: Chociaż byśmy tu zostali/ przed sie umrzeć: a thát podźmy a zbieżmy do obozu Syryjskiego: iesli nam przepuściza/ to bedziem żywi: Będali nas chcieć zabić/ przed sie iednak zez-

umrzemy.



#### 4. Regum.

Mach: 5.  
Esai: 13.

mrzemy. Powstali tedy w wieczor aby sili do woyska Syriyskiego. A gdy przyszli do przodku obozu Syriyskiego / nienależli tam nikogo. Bo był pan Bog dopuścić na woysko Syriyskie / że slysseli ssum a trząst wozy i jezdnych / y woyska wielkiego: A rzekli jeden do drugiego: Oto Krol Izraelski naita sokie przeciwko nam Krole / Egiptyskiego y Egipskiego / y przywiodł ie na nas. Ryszywszy sie tedy w nocy / wcieli: 30 stawioшы namioty / konie / y osly w obozie: a sami wcieli thylko chcac swe żywoty zacho-

chowac. A tak gdy przyszli omi tredowaci na przodek oboza / wessli do jednego namiotu / tamże iedli y pili: y zabrali z tamtad Srebro / zloto / y szaty / y sili precz a pochowali the rzeczy: y zaś sie wrociwszy / sili do drugiego namiotu / także też z tamtad zabrawszy / pokryli. A rzekli jeden do drugiego: Nie dobrze czynimy / abowiem ten dzień jest dobrej nowiny. Jesliż bedziemy milczec / a nie powiemy aż rano / bedziemy ze złości karani: Podjmy oto / a powiedzmy te rzecz na dworze Krolewskim.



A gdy już przyszli do brany mieyskiej / powiedzieli im mowiac: Szlismy byli do obozu Syriyskiego / y nienależliśmy tam żadnego człowieka / iedno thylko konie a osly przywiązane / a namyoty rozbite. Szli tedy bronni / y oznajmili to na patacu Krolewskim wssedy wnatrz. Krol powstawssy w nocy / rzekł do slug swoich: Pamiadam wam coć to nam uczynili Syriyczycowie / Wiedza dobrze jesmy w wielkim głodzie / przetoż wysli z obozu / a pokryli sie po polu / thak sobie mowiac: Gdy sie wytocza z miasta / poimamy ie żywo / a pothym snadnie wnidziemy do miasta. Odpowiedział ie den z sluzebnikow ie: Weźmi te pieć koni / ktora ieszcze zostata w mieście / boć ich już iacy thylko we wssystkim ludu Izraelskim / ine wssystkie poiedziono / a poslawssy / mozym sie tego dowiedziec.

Przywiedziono tedy dwa konie / y poslat Krol do obozu Syriyskiego / mowiac: Jedzcie / wysspieguycieś. Achorzy iachali

po nich aż do Jordanu: a otho wssedy po drodze bylo pełno szat / y naczyń / kthore motali od siebie Syriyczycowie gdy soba trwozyli: Wrociwszy sie poslowie dali sprawę Krolowi. Lud potym wytoczywszy sie rozermat a rozebrał oboz Syriyski: A był korzec maki białey za ieden Stater / a dwa ieczmienia / za ieden stater / według słowa Páńskiego.

A ono Kriaze na którym sie Krol zwykt podpierać / postanowił był Krol w bronie: kthorego wtoczyła tłuszcza w bronie / y vmart: według onego iako mówił maj Boży / kiedy był Krol do niego ziechat. A státo sie według mowy człowieka Bożego / ktora mówił do Krola / kiedy rzekł: Dwa korca ieczmienia beda za ieden Stater / a korzec maki Białey za ieden Stater: o tymże czasie iutro / w bronie Samaryjskiej: gdy bylo odpowiedziało ono Kriaze meżowi Bożemu / rzekac: By też pan Bog otworzył przetchliny na niebie / a zasłby to mogto

4. Reg: 7.



## Czwarte Księgi Kroliewskie.

być co mówią: A on mu odpowiedział: Wzrążyś to swemi oczyma / ale tego iść nie będziesz. A przyszło nam tak iako mu opowiedziano że go lud w bronie uchwycił / aż w mór.

### Ciąp: 8.

Głód na ziemi przez siedm lat / Sunamitka / która mie wyszła / a wrocęwszy sie swego wssytkiego dostąpiła / O śmierci Krola Syryjskiego Benadaba / y o hasaelu namiasztu tego / Joram Krol Judski umarł / O chosiasz nastat.

4. Reg: 4.

**M**ówił też Elizeusz do oney niewiasty / ktorey był syna strześci / temi słowy / wstań: Idźże thę y dom twoy / mieszkajże na pielgrzymstwie gdziekolwiek możesz: Boć już wezwał Pan Bog głodu / a przepuścić go na ziemię przez siedm lat. Ona wstała / y uczyniła według słowa człowieka Bożego / a idąc z domem swoim pielgrzymowała w ziemi Filistynskiej przez siedm lat. A gdy się skończył siedm lat / wrocila sie niewiasta z ziemi Filistynskiej / y wyszła aby prosiła Krola o dom swoy / y o role swoje. A Krol rozmawiał sie z Giezy słuzebnikiem człowieka Bożego / mówiac: Powiedz mi wssytkie rzeczy zacne ktore czynił Elizeusz. A gdy on Krolowi rozprawiał iako umarłego wskrzesił: Wkazała sie niewiasta ona ktorey był syna ożywił / wotając do Krola o dom swoy y role swoje: Thedy rzecze Giezy: Panie moy Krolu / Tę thę jest niewiasta / y to jest syn iei ktorego wskrzesił Elizeusz. A iat sam Krol pytał niewiasty: y powieściła mu: A dat iey Krol iednego komornika swego / mówiac: Przywroc iey wssytko co iey jest / y wssytkie potrzeby z rol od tego czasu iako była wyszła z ziemi do dzisia dnia.

3. Reg: 19.

4. Reg: 1.  
14

Przyszedł też Elizeusz do Damassku / a Benadab Krol Syryjski chorował: A powiedziano Krolowi mówiac: Przyszedł tu mąż Boży. A rzekł Krol do Hazaela: Weź mi z soba dary: a idź przeciwko mejowi Bożemu: poradź sie Pana przezeń / mówiac: Jeśli bede mógł powstąpić z they niemocy? Szedł Hazael przeciwko niemu / niosąc z soba dary / y wssytkie rzeczy drogic z Damassku / brzemioną na czterdzieści wielbładow. A gdy stanął przed nim rzekł: Syn twoy Benadab Krol Syryjski posłał mnie do ciebie / mówiac: Bedeli mógł być wzdrowiony z tey choroby? A rzekł mu Elizeusz: Jdy powieść mu / Bedzie wzdrowiony: Ale wskazał mi thę Pan iż śmiercia umrze. A stał snim a tak sie zasmucit / aż sie oblat łzami: A płakał mąż Boży: Ktoremu rzekł

Hazael: Czemus pan moy płacze? Odpowiedział mu: Bo wiem iakie zte rzeczy uczyniś synom Iśraelskim. Miasła ich obronne wypaliś / a młodzieńce ich wyszcinaś / mieczem / y máluczkic ich potłuczysz / a brzemienne panie porozcinasz. Tedy rzekł Hazael: Coś: zażem ia słuzebnik twoy psem / abym miał thę okrutna rzecz uczynić? Rzekł Elizeusz: Okazał mi thę Pan Bog że masz być Krolem Syryjskim.

4. Reg: 10.  
12. 13.

3. Reg: 19.

Kthory gdy odszedł od Elizeusza / przyszedł do pana swiego / ktory rzekł k niemu: Coś ci powiedział Elizeusz? Rzekł: Powiedział mi że przydziesz tu zdrowiu. A gdy było drugie dnia / wziął koldre / a wmożywszy ia w wodzie rozciągnął na obliczu iego. A gdy umarł / Krolował Hazael na miejscu iego. Piątego roku Krolowania Jorama syna Achabowego Krola Iśraelskiego / y Josafata Krola Judskiego / Krolował Joram syn Josafata Krola Judskiego / Trzydzieści y dwie lecie miał gdy / Krolować poczał. A Krolował osm lath w Jeruzalem. A chodził drogami Krolow Iśraelskich / iako był chodził dom Achabow / bo miał za żone dziewke Achabowe: y czynił zte rzeczy przed oblicznością Pánka. Jedno że niechciał Pan Bog zatracić pokolenia Judy / dla Dawida slugi swego / tak iako mu był obiecał / że mu miał dać swiece (to jest Krolestwo) y synom iego przez wssytkie dni.

2. Par: 21.

2. Reg: 7.

2. Reg: 8.  
3. Reg: 22.  
2. Par: 21.

Czasu Krolowania iego / odstąpił od niego Edom / aby nie był poddan pokoleniu Judskiemu / A posthanowił sobie Krola. A przyciągnął Joram do Seir / y wssytkie wozy iego snim: a wstałszy w noc / poraził Idumejczyki / ktorzy go byli obtoczyli y zethmany Obojne / a lud pospolitych wciął do domow swych. Ostał tedi Edom aby nie był pod mocą Judska do dzisia dnia. Odstąpiła takieś y Lobna thegoś czasu. A ostatet mow Joram / y rzeczy ktore czynił / opisane sa w Księgach Slow y dni Krolow Judskich. Zasnął tedy Joram z oyc swymi / y pogrzebion snimi w mieście Dawidowym: a Krolował po nim Ochozias syn iego.

2. Par: 22.

Dwanastego roku Jorama syna Achabowego Krola Iśraelskiego / iat Krolować Ochozias syn Jorama Krola Judskiego. We dwu a dwudziestu lat był Ochozias / gdy poczał Krolować / a Krolował tylko rok ieden w Jeruzalem. Imie matki iego Achalia córka Amry Krola Iśraelskiego. A chodził też drogami domu Achabowego / czyniac zte rzeczy przed Panem Bogiem / iako rod Achabow: bo był zteciem w domu Achabowym. Wyciągnął też był Ochozias z Joram synem Achabowym na



# 4. Regum.

4. Reg: 9.

woyne przeciwko Hazaelowi Krolowi Syryjskiemu do Ramoth Galad: A Raniłi Syryczycowie Joram: Który wrocił się do Jezrahel na leczenie: że go byli raniłi Syryczycowie w Ramoth gdy walczył na Hazaela Krola Syryjskiego. A Ochoziasz lepak syn Joramow Krol Judski wstąpił do Jezrahel: nawiedząc Joram syna Achabowe: bo tam chorował.

## Cap: 9.

Elizus pomazał na Krolestwo Jehu: Który po tym dwu Krolow zabił: y wykorzenił dom Achabow. A Jezabel: ożna Karat izuicie: y ziedli ją psi: według proroctwa Elissowego.

1. Reg: 19:

4. Reg: 4.

**P** Prorok Eliseus: przyzważył jednego syna proroctwa: y rzekł mu: Przepasuj biodra twoje: weźmiesz te białe oleju w reke swą: idź do Ramoth Galad. A gdy tam przyszedł: wyjrzał Jehu syna Josafatowego syna Namy: a wssedłszy: wymotał go sobie z postrzodku braciey jego: y w wiedział go do dalszego pokoju. A trzymając białe oleju: wyleł na głowę jego: y rzecze: Toć powiada Pan: Pomazatem cie Krolem nad ludem Izraelskim: y otworzywszy drzwi: wciecz się: a nie zastanawiaj się tam. Szedł tedy on młodzieniec służebnik Prorokow do Ramoth Galad: y wssedł tam: A oto Kriazetą wojska siedzieli: y rzecze: Mam stoba nieco mówić Kriaze. A rzekł Jehu: Z którymże z nas wssystkich: On odpowiedział: Stoba Kriaze.

3. Reg: 21.

1. Reg: 25.

3. Reg: 14.

3. Reg: 21.

Wstąpił tedy Jehu: y siedł do pokoju swego: A on wrócił olej na głowę jego: y rzekł: Toć mówi Pan Bog Izraelski: Pomazatem cie abyś był Krolem nad ludem Pana Boga Izraelskiego: a wybijesz dom Achab: a Pana twego: że się pomścisz krwi slug moich Prorokow: a krwi wsszech slug pańskich: z reki Jezabel. A wytrąca wssysthet dom Achabow: y wybije z rodu Achabowe go mokrzącego na ściąganie: y wieźnią: y na wżgardziensie: w ludu Izraelskim. A dam ci dom Achabow: iako rod Jeroboama syna Nabatowego: y iako dom Baasa syna Abia. A Jezabel też ziedza psi na polu Jezrahelskim: a nie będzie miała ktoby ją pogrzebił. Potym otworzywszy drzwi: wciekł. A Jehu wyszedł zaś do służebnikow Pana swego: ktorzy rzekli k niemu: Dobrzeli się na wssiem dzieie: Pocz to przyszedł ten ssalony do ciebie: On im rzekł: Znaćcie czyli wiek: y wiecie coć mówit. A oni mu odpowiedzieli: Są ci cho: ale wżdy powiedz nam. Tedy on rzecze: Tho a to mi mówit. A rzekł: Toć powiada Pan: Pomazatem cie Krolem nad ludem Izraelskim. Sko-

czywszy oni spieśmnie: y roziażyli każdy płaszcz swoy: rospostarli mu pod nogami: na podobienstwo maieścaci Krolowskie: y zatrabili w trabe: krzycząc: Stát się Krolem Jehu. A tak z spiknął a przysięgił się Jehu syn Josafatha syna Namfowego: przeciwko Joram: A Joram był (na ten czas) oblegił Ramoth Galad: sam y wssystek lud Izraelski: walcząc na Hazaela Krola Syryjskiego: a w tym wrocił się był do Jezrahel aby się leczył na swe rany: bo go byli raniłi Syryczycowie gdy boiował przeciwko Hazaelowi Krolowi Syryjskiemu.

Rzecz potym Jehu: Jesli się wam tak zda: niechayby żaden iako zbieg niewychodził z miasta: by nie siedł: a nie dał znać o tym w Jezrahel. Ruskł się tedy Jehu y iachał z swemi do Jezrahel: Bo tam Joram niemocen leżał: a Ochoziasz też Krol Judski: przyiachał go tam był nawiedząc. A wyrzucił stroż który był na wieży Jezrahelskiej: a no przyeżdżał huff Jehu: y rzekł: Wiedzcie iakiś huff. Tedy rzecze Joram: Wessmi woz: a też niech kto przeciwko im iedzie: a iachawssy niech rzecze: Dobrzeli się na wssiem wiedzie. Jachał on co był wsiadł na woz przeciwko im: y rzekł: Tak mówi Krol: Jesli wssystkie rzeczy w pokoju: O powie dział Jehu: Co thobie z pokojem: Józ a iedź za mna. A powie dział stroż mówiac: Przyiachał ius poset do nich: ale się nie wróca na zad.

Posłał woz skoimi wtory: y przyiachał też do nich: y rzekł: To mówi Krol: Posłoyli iest: Rzekł Jehu: Co tobie do pokoju: Mui: a iedź za mna. Opowiedział też to stroż: mówiac: Przyiachał ci do nich: iednoć na zad nie iedzie: a iest ci przyazd: zdami się iakoby przyazd Jehu syna Namfowego: bo nawalnie a pretko przybiega. A rzecze Joram: Zaprzej woz. A zaprzężono woz jego. Wriachał tedy Joram Krol Izraelski: A Ochoziasz Krol Judski: każdy na swym wozie: w droge przeciwko Jehu: y należli go na roli Nabota Jezrahelskiego. A gdy Joram wyrzucił Jehu: rzekł: Jesli mi a pokoy Jehu: Ale on mu odpowiedział: Co za pokoy: Jesczeć swowolności Jezabel matki twoiey: y czar iey są: zo wiele się mnoży.

Thedy Joram obrocił za się reke swą: a wciekając rzecze do Ochoziasza: Wtady tayne a zatogi tu są Ochoziaszu. A Jehu w tym wyciągnawssy tuł swoy: postrzelit Joram między plecy: thak że przenikła strzala przez serce ie: y natychmiast padł y umarł na wozie swoim. A rzekł Jehu Badacherowi Kriazetiu. Wessmi go: porzuc że na roli Nabota Jezrahelskiego: bo tho pomnie gdyżwa siedząc na wozie i-

Math: 21

4. Reg: 8

Ezech: 33

thali



## Czwarte Księgi Królewskie.

chali za Achabem oycem też / że Pan Bog  
włożył nań tożle brzemie / mówiąc: Krwie  
Nábotowey / y krwi synów jego / ktorom

widział wejora / mówi Pan. Pomścę nad  
tobą na tey roli / A tak teraz weźmi go /  
a porzuć na polu według słowa Pańskiego.

3. Reg: 21.



2. Para: 22.

A Król Judzkiej Ochozjas to widząc /  
wściekał droga która śląd ogrody: gonił też  
y tego Jehu / rzekąc: A tego też zabijcie  
na wozie jego. A zabito go na drodze która  
bieży do Gáber / która jest podle Jebłáam:  
którzy wiáchali wiody do Mágeddo / y tam  
umarli. Potym włożywszy go słuzebnicy ie-  
go na woz / wzięli do Jeruzálem: A po-  
grzebili go w grobie z oycy jego w mieście  
Dawidowym. Roku iedenastego Jorá-  
má syná Achabowego Króla Izraelskiego:  
Królował Ochozjas nad Juda.

Przyiáchali tedy Jehu do Jezrábel: A  
Jezabel usłysawszy o przyjeździe jego / w-  
málowatá oczy swe bielidłem / y wpiękrzy-  
tá a przybratá głowę swoją / y wygladá-  
tá oknem páchrzac na Jehu gdy wjeżdżał  
w miastko. A rzekła: A możesz być pokoy  
Zambrowi który zabił pániá swojego: A  
podniósł Jehu twarz swą ku oknu wzgo-  
re / y rzecze: Ktora to jest: A przychiliwszy  
się k niemu dwa albo trzy komornicy / po-  
wiedzieli mu / Onác tho jest Jezabel. Te-  
dy im rozkazał / Zrzucicie ją nádot. Szli y  
zrzućili ją / y skropioná jest ściana krwia-  
iá / y konie kopytá posłápaly ją. A gdy po-  
tym wssedł Jehu aby iadł y pił / rzekł: Jdź-  
cie / opatrzyćcieś tam te przekłeta niewiá-  
ste / pogrzebćcieś ją / boć wiody Królowná  
jest. A gdy śli aby ją pogrzebli / nie nále-  
żli iedno kóść głowy / a nogi / y konice rak.

3. Reg: 16.

3. Reg: 16.

Wroćiwssy się powiedzieli mu te rzecz. Te-  
dy rzekł Jehu: Wypełnitá się mowá Pań-  
ska / która mówił przez sluge swego Elías  
śá Tezbitczyka / rzekąc: Na polu Jezrábel  
ślim ziedza psi ciáto Jezabel / a bedzie  
ciáto Jezabel iáko gnoy na polu Jezrábel  
ślim / tak że beda mówić ci ktorzy beda mi-  
iáć: A onác tho Jezabel.

3. Reg: 21.

### Cap. 10.

O zabiću synów Achabowych / y wssiego rodu ie-  
go / takież y bráćiey Ochozjassá Króla Judskiego /  
Azediow takież Bálwánlich / chytrze zwolánych /  
pobiciu kóściot ich stájon: Smiere Jehu.

**A** Miał Acháb siedm dziesiąt syn-  
ów w Samáryey: Nápisat też  
dy Jehu list / y posłał do Samá-  
ryey / do Kriazath Izraelskich  
y do Schárshych / y do tych którzy wycho-  
wywali syny Achabowe / mówiąc: Jáko  
ś oro weźmiećcie a przeczytacie te listy / wy-  
co macie syny pániá wássego / y wozy / y konie  
y miastá obronne / y zbroie / obierzcie sobie  
co lepsze / a tego który się wám spodoba z  
synów Pániá wássego / postánowiećcieś go ná  
stolicy oycá jego / zástawiaćcieś się a bićcie  
o dom Pániá wássego. Vlekli się oni báz-  
zo y rzekli: Oto dwa Królowi niemożli mu

Iudic: 8.

zdołać /



# 4. Regum.

zdołać / iakoż byzmy sie mogli temu zařtā-  
wie a oprzeć: Pořlali tedy Orzednicy do-  
mu Krolewskiego / y przelożeni miāřbā / y  
Stārřy / y ci ktorzy chowali syny Achābo-  
we / do Jehu / mowiac: Jesteřmy służeńni-  
cy twoi / co iedno rořkazęř / wřřystko wczę-  
niny / a Krolā sōbie obierāć a řbānowić  
niebedziemy: co sie kōlwie tobie podobā-  
czyni.

Odpisat im zāřie listy powtore / temi sło-  
wy: Jesliřcie moi / a mnięřcie posłusni / po-  
řcinaycieř głowy synow Pānā wāřęgo /  
przyczcieř do mnie intro o te dob do Je-  
zrāel. A synow Krolewřkich siedmdzieřiat  
meřow / chowano v zacnieřřych w mieř-  
cie. A gdy im oddano listy / wziawřřy syny  
Krolewřkie siedmdzieřiat meřow / pořcinā-  
li ie / y pokłādli głowy ich w kōffe / a pořlali  
do niego do Jezrāhel.

A przysředł do niego pořet powiādāiac:  
Przyniesiono głowy synow Krolewřkich.  
Ktory mu rzekł: Skłādźcie ie nā dwie kupa-  
pie v brany mieřřckieř aż do iutrā. A gdy  
sie rozednił / wysředł / a stojac rzekł do wā-  
řřystkiego ludu: Sprāwiedliwiřcie: Jesli  
řem sie ia spiřnat a sprzysięgi nā pānā me-  
go / y zābiteř go: kthoř pobit ty wřřystkie:  
Obāćcieř tedy teraz / iř żadne słowo Pān-  
řkie nie pādło nā ziemię / z tych rzeczy ktho-  
re Pān mowit nā dom Achābow / a je wřřy-  
řtko to Pān wczęnit / co mowit przez słuęę  
řwego Eliāřřā. Wybit tedy Jehu wřřystkie  
ktorzy byli zōřtāl z domu a z řāmiliey A-  
chābowey w Jezrāel / y wřřtornāřtkie wrze-  
dniki iego a zniāome / y kāptany: āř niezo-  
řtāto żadnego z rodu iego. A wriādawřřy  
řlad przysięchali do Sāmāryiey: A gy nādiā-  
chat ku chātupie pāřtryzkiey nā drodze / nā  
lazi tam Brāćia Ochōřřāřřā Krolā Jud-  
řkiego / A rzekł do nich: Cořcie wy zaci: Oni  
mu odpowiedzieli: Jesteřmy brāćia  
Ochōřřāřřow / a iedziemy ābychmy po-  
zdrowili syny Krolewřkie y syny Krolowey.  
Kto ry rzekł: Poimaycieř řywo. A  
gdy ie řywo poimāli / pomordowali ie řy-  
wo w cysternie poble chātupy / czerdziej-  
ci y dwu meřow / a nie zōřtāwit z nich ja-  
dnego.

A gdy dāley obdiāchat / pořkat sie z Jonā-  
dābem řynem Rechābowym / y řlogosłā-  
wit mu. Potym rzekł Jehu do niego: Jeste-  
li twe řerce vprzeme a prořthe řemna / iāko  
moje řtoba: Odpowiedziāł Jonādāb: iest.  
Rzeczę Jehu: Jesli iest: Day mi reķę řwā.  
On mu dai reķę. A on wzniōřł go do siebie  
nā woz / A rzekł do niego: Jedř řemna a o-  
glādāy moy řāl dla Pānā Boga mego. A  
wřādziwřřy ř nā řwoy woz / iāchāt z nim do  
Sāmāryey. A wybit wřřystkie kthorzy byli  
zōřtāl z domu Achābowego w Sāmārye

iey / co do iednego według słowa Pānřkie-  
go / kthore mowit przez Eliāřřā.

Zgromādził potym Jehu wřřytet lud / y  
rzekł do nie: Achāb chwalil Bāālā niebar-  
zo / āle ia go bede chwalil wiecey. Przetoř  
teraz wřřystkie proroki Bāālowe / y wřřyst-  
kie słuęi iego / y wřřystkie kāptany tego / z-  
zowcie do mnie: niechāy żadny nie bedzie  
kthorzyby nie przysředł. Do chce wielka ofiā-  
re wczęnić Bāalowi: ktho przy tym nie be-  
dzie řywo nte zōřtānie. Ale Jehu dziātāt to-  
nā chytrořci / āby iedno wygłādził Bātwo-  
chwalce Bāālowe. A rzekł: Swiećcie dzieci  
vrocisřbego řwiētā Bāalowi. A rozesłāt po  
wřřęch grānicach ludu Iřrāelřkiego / wřřy-  
wāiac ich / āby sie zesřli wřřystcy słuęy Bā-  
alowi: nie zōřtāt y ieden kthorzyby nie przy-  
ředł. A wessli do kōřciotā Bāāl: y nāpeř-  
nion był dom Bāalow od kōńcā do kōńcā.

A rzekł onym ktorzy mieli w mocy řřaty:  
Wyniescie odzienie wřřem sługam Bāālo-  
wym: A wyniesli im odzienie. Wessli tedy  
do kōřciotā Bāalowego Jehu y Jonādāb  
řyn Rechābow / y rzecię chwalcom Bāālo-  
wym: Pořkutaycie / a obāćcie pilnie / by  
řna nie był kthory z sług Pānřkich / āle āby  
tylko sām byli słuęy Bāalowi. Wessli te-  
dy āby czynili pořwietne y zupetne offiāry.  
A Jehu iuř był sōbie nāgotowāt oāmdu-  
řiat meřow / y rořkazāt im: Jesliby kthory  
wciēkt z tych ludzi / kthore ia przywiōdā a  
dam w reķę wāřę / řywoth wāřę bedzie zā-  
řywot iego.

A řbāto sie / gdy sie iuř offiārā zupetna  
řoniczylā / przysiężāt Jehu Rycerzom / y ře-  
tmānom řwoim / wniđcie / y wybićcie ie /  
āby żaden nie wřředł. A wybili ie mieczem /  
y wymiotāl precz Rycerze y řethmāno-  
wie / y řli do miāřtā kōřciotā Bāalowego /  
y wyniesli Bātwan z kōřciotā Bāalowego  
a řpalili y zdruřgotāl ię. Kōřciot teř ta-  
kieř Bāalow řkzili / y nādziātāl z niego  
wychodow / āř do dzisieřřęgo dniā. A wy-  
głādził Jehu Bāalā z ludu Iřrāelřkiego:  
Wřřakōř iednāř nie odstāpił grzechow Je-  
roboāmā řynā Łabatowego / kthory przy-  
wiōdł ku grzeszeniu lud Iřrāelřki: āni opu-  
řcił cielcow złotych / ktorzy byli w Bethel  
y w Dan.

A rzekł Pān Bog do Jehu: Jzeř pil-  
nie sprāwowāt to co byto dobrego / y co sie  
podobāto oczām moim / y wczęniteř wřřyst-  
ko co byto w řercu moim / przeciwoř domo-  
wi Achābowemu: řynowie twoi (zā řho)  
do cřwartęgo pokolenia bede siedzieć nā  
Thronie Iřrāelřkim. Iednāřte Jehu nā-  
przysiężāt tego / āby był chodził w zākoř-  
nie Pānā Boga Iřrāelřkiego w zupetnym  
řercu řwoim: Bo nie odstāpił od grzechow  
Jeroboāmowych / kthory był przywiōdł o

3. Reg: 21.

3. Reg: 16.

Reg: 21.

3. Reg: 18.

4. Reg: 11.

Exod: 10.

grzech



## Czwarte Księgi Kroliewskie.

grzech lud Izraelski.

Za tychże dni począł sobie Pan dnać a  
styskować nad Izraelem: A przetoż też po-  
razit ie Hazael we wsszech granicach Izra-  
elskich: począwszy od Jordanu ku wschodu  
flonicą/ wssystkę ziemię Galaad/ y Gad/ y  
Ruben/ y Manasse/ od Aroer Ekhore iest  
nad strumieniem Arnon/ y Galaad/ y Ba-  
zan. A ostatek slow Jehu/ y wssystkie spra-  
wy/ y moc iego/ wypisane sa w Księgach  
Stow y dni Krolow Izraelskich. A zasnat  
Jehu z oycy swemi/ y pogrzebli go w Sa-  
mariyey/ a po nim Krolowat Joachaz syn  
iego/ a dni wssystkiego Krolowania iego  
nad Izraelem/ w Samariyey/ ośm a dwa-  
dziesiąt lat.

### Cap. II.

Atalia cheac siana Krolowac/ zbita syny Krolow-  
skie/ ale potym sa sprawa Joaszy Kaptana zabitych/ a  
Joas Krolow Izraelskim postanowion/ Rozdział y ob-  
rządy Baal Baitwana poprowadzane.

2. Par: 22.



Atalia zaś matka Ochoziaszo-  
wa/ wżrząwszy że syn iey umarł  
wstata/ y pobita wssystkio ple-  
mie Krolowskie. Tedy Josaba  
siostra Ochoziaszowa własna  
dziewka Krola Joram/ porwawszy Joas-  
sa syna Ochoziaszowego/ ukradła go z po-  
srzedku synow Krolowskich ktore zabijano  
y mamkę iego z konnary gdzie legalizy skry-  
ła go przed Atalia/ by go nie zabita. A był  
przy niej sześć lat pothálemnie w domu  
Pánstkim. A Atalia Krolowata na ziemi  
siedm lat.

2. Par: 23.

Stodmego roku poslat/ sobie Joiada  
Kaptan/ po Rycerstwo y Serniki/ y w-  
wiodł ie sobie do Kościota Pánstkiego/ y w-  
czynił s nimi sinowe: a poprzyśiągssy ie w do-  
mu Pánstkim/ ukazał im syna Krolowskie-  
go/ A przykazał im/ mówiac: Tá iest rzecz  
ktora macie czynić: Trzecia część was nie-  
chay wnidzie w Sabbote/ y niech trzyma  
straz domu Krolowskiego: A wtora trze-  
cia część/ niechay bedzie w brány Seir: A  
osthátnia trzecia część niechay bedzie w  
brány/ ktora iest za mieścianiem Páwezni-  
kow: y bedziecie strzedz czynnie domu  
Mesa. A dwie części z was wssystkich kro-  
rzy Sabbote wychodziecie/ niechay beda  
na straży w domu Pánstkiego przy Krolu.  
A obśkapić go/ máiac oreza w retach wa-  
ssych. A iesliby kto (obcy) wssedł do zagro-  
dzenia Kościelnego/ Niech bedzie zabity:  
a bedziecie przy Krolu tak wychodzącym/  
iako wychodzącym. A uczynili Sernicy na  
wsssem/ tak iako im był rozkazal Joiada Ka-  
ptan. A wziawszy s soba każdy meze swoje

2. Par: 23.

ktorzy przychadzali na Sabbote/ z themi  
ktorzy ius sli po Sabbocie/ przysli do Jo-  
iady Kaptana. A on im dat wlocznie y zbro-  
te Krola Dawida/ ktore byly w domu Pán-  
stkim. A staneli wssyscy máiac oreza w re-  
tach swoich po prawey stronie Kościota/  
aż do lewey strony otharza y domu/ okolo  
Krola. A wywiodssy onego Krolowica/  
wlozyl nani korone/ y swiadectwo: takze i  
uczynili Krolow/ y pomázali: a kláskaiac  
rekomá/ mówili: Zyw badz Krolu.

Deute: 17.

2. Par: 23

Wssysawssy Atalia zgielł ludu biezace-  
go/ wessła między tłuszcza do Kościota Pán-  
stkiego/ wżrząta Krola stoiacego na máie-  
stacie wedlug obyczaiu/ a przy nim spiewa-  
li/ y trebáczę/ y wssystek lud ziemi wesela-  
cy sie/ y trabiacy: Rozdárssy na sobie swe  
ssaty/ záwołata. Zbuntowanie/ sprzysięze-  
nie. A przykazał Joiada Sernikom ktorzy  
byli nad woyskiem/ rzekac: wywiedziecie ia  
z Kościota/ a krolowie za nia poydzie/ zá-  
biycie i mieczem. Bo powiedzial był Ka-  
ptan: Niechay nie bedzie w Kościeli Pán-  
stkim zabita. A wlozyl na nie rece/ y wypch-  
neli ia na droge kedy konie chodza/ wedle  
pátacu/ y tamze iest zabita.

2. Par: 23.

Uczynił tedy Joiada Kaptan przymie-  
rze między Pánem/ y między Krolow/ y lu-  
dem/ aby był ludem Pánstkim/ A między  
Krolow y ludem. Wssedł potym wssystek lud  
do Kościota Baal/ y potázili oltarze iego/  
y obrázy bázro podruzgotáli. Mátthana  
też Kaptan Baalowego zabili przed oltar-  
zem. A postanowil Kaptan straz przy do-  
mie Pánstkim. A wziawszy Serniki/ y strzel-  
ce/ y Páwezniiki/ y wssystek lud/ wyprowá-  
dzili Krola z domu Pánstkiego/ y wessli na  
pátac droga ktora idzie do brony Páwez-  
niów/ y posádzil sie na stolicy Krolowskiej  
A był wesol wssystek lud ziemi/ y miásthó-  
sie wsspokoiło. A Atalia zabitha iest mie-  
czem w domu Krolowskim. W siedmi lat  
był Joas/ gdy począł Krolowac.

3. Reg: 1

### Cap: 12.

Joas na opráwa Kościota Pánstkiego/ pússil  
Kaptanom pieniadze offiárne/ Hazael Krol Syrii  
si chział obleđ Jeruzalem/ Joas Krol Izraely Ko-  
zielne pobráwssy/ dat mu aby odciagnat od miásta:  
potym zábu od sluzebnikow/ ponim zoslat Krolom  
Amásiás.



Jobmego roku Krolowania Jes-  
hu/ począł Krolowac Joas: a  
Krolowat czterdzieści lath w  
Jeruzalem. Imie máthki iego  
Sebia/ z Bersabee. A czynił Joas dobrze  
przed Pánem po wssystkie dni w ktore go  
uczyl Joiada Kaptan. Wssakos przedsi-

2. Par: 24:

3. Par: 26

Baitwana



## 4. Regum.

10:30. Białwanow na gorach wysokich nie potażi: Albowiem ieszcze lud offiarował y zapasy czynił na tych gorach wysokich. A rzekł Joas do kaptanow: Wssyście pieniadze swietych/ ktore by były do kościoła Pańskiego przyniesiono/ od tych kchorzy przechodzą/ a ofiarują albo za wypłacenie dusze/ albo dobrowolnie/ y z rozmysłu serca swego przyniosą do kościoła Pańskiego: niechay biora kaptani według porządku swego/ y niechay oprawiaia miejsca potażone w domu Pańskim/ y inne rzeczy ktoreby wydzielili potrzebować poprawy. Ale kapłani nieoprawiali kościoła Bożego/ do trzech a dwudziestu lat Krolowania Joassowego. Przyzwał tedy Krol Joas/ Joiady Biskupa y kaptanow/ y rzekł im: Czemuzście nieoprawiali dachow kościelnych y innych miejsc co sie potażily? Niebierzeście też ius więcej pieniadzy według porządku waszego/ ale ia obroćcie na poprawę kościoła. A zakazano a niedopuszczono więcej brać pieniadzy kaptanom od ludu/ y poprawiać kościoła.

Para: 24. Potym Joiada Biskup wziawssy Stupę albo Strzynię/ zwierzchu uczyniwssy dziurę/ postawił ia wedle ołtarza po prawey stronie/ wychodzącym do kościoła Pańskiego/ y kładli tam kaptani kchorzy strzegli drzew/ wssyście pieniadze/ ktore przynoszono do kościoła Pańskiego. A gdy ius baczili że były niemęte pieniadze w oney strzyni/ z chadzał pisarz Krolowski/ y Biskup/ a wysypowali one pieniadze/ y liczyli co ich należeli w domu Pańskim: y wdawali ich według liczby y potrzeby. w ręce tych co byli nad murarzmi domu Pańskiego: A ci kościelni/ ius tham dawali Cieslam y Murarzom kchorzy robili w domu Pańskim/ a poprawiali kościoła: tudzież też thym co tamali kamienie/ aby skupowali drzewo y kamienie/ ktore wiec ciosano. Tak że sie dokonata oprawa domu Pańskiego/ we wsszech rzeczach ktore potrzebowały nakładu/ na oprawę domu Bożego: wśak że nie sbych pieniadzy bywały sprzety kościelne/ iako Wiadertka/ haciki/ Kądzienice/ y Traby/ y wsselakie naczynie złote y srebrne/ ktore wnassano do kościoła Pańskiego. Bo tym kchorzy co robili/ dawano ie ku oprawie kościoła Pańskiego: a nie brano liczby od tych ludzi ktorzy brali pieniadze by ie rozdawali rzemieśnikom/ ale wiernie sie w thym zachowywali. A zaś pieniadzy za wine/ y pieniadzy za grzechy/ nie wnosszono do kościoła Pańskiego/ bo by ty Kaptanście.

Reg 13. Tegoraz czasu przyciągnął Hazael Krol Syrijski/ y scurmował na miasto Geth/ y dobył go: A ieszcze obrocił twarz swa aby

ciągnął do Jeruzalem. Z tej przyczyny po brał Joas Krol Judski wssyhtkie rzeczy poświęcone/ ktore byli poświęcili y oddali Panu Bogu/ Josaffat/ Joram/ y Ochozyas oycowie iego Krolowie Judscy/ y ktore był też sam offiarował/ y wssyhtko złoto ktore mogło być należono w śarbich kościoła Pańskiego/ y na dworze Krolowskim: A posłał to Hazaelowi Krolowi Syrijskiemu/ toż sie odśanicował y odiachał od Jeruzalem. A ostatok mowy Joassa/ y wssch skutkow iego/ popisany jest w Księgach Slow y dni Krolow Judskich. Powstał nań potym słudzy iego/ y zbuntowali sie sami między soba/ y zabili Joassa w domu Mello/ tedy chadzał do Sella. A zabili go Josachar syn Semaath/ y Jozabad syn Somerow słudzy iego/ także umarł: A pogrzebli go z oycami iego w mieście Dawidowym. A na miejscu iego Krolował Amazyas syn iego.

### Cap. 13.

Joachas Krol Izraelski prze stożet swe zdopuszczenia Bożego utrapion był od Krola Syrijskiego/ po nim Krolował Joas. Ten przyszedł do Elizeusa choroego/ kazał mu prorok strzelać/ tamże mu to wyłożono/ smierć Elizeusowa/ po smierci strzelił umarłego.

**T**rzeciego y dwudziestego roku Krolowania Joassowego/ syna Ochozyasa Krola Judskiego/ Krolował Joachas syn Jehu nad ludem Izraelskim w Samaryey siedmiu latach. A uczynił źle przed Panem/ y naśladował grzechow Jeroboama syna Nabatowego/ ktory przyniósł na grzech lud Izraelski/ a namnięł sie od nich nieodstrzelit. A rozgniewata sie pierzchliwość Pańska na lud Izraelski/ przethosł dat ie w ręce Hazaela Krola Syrijskiego/ w ręce Benadab syna Hazaelowego/ przez wssyhtkie dni. A modlił sie Joachaz obliczu Pańskiemu/ a wysłuchał go Pan: Bo widział wielki ucisk ludu Izraelskiego/ iż go był prawie stąrt Krol Syrijski. A dat Pan wybawiciela ludu Izraelskiemu/ y był wyzwobodzon z mocy Krola Syrijskiego: y mieszkali synowie Izraelscy w domiach swoich iako to czasu przedessłego. Przed sie iednak nie odstrzelili sie od grzechow rodu Jeroboamowego/ kchorzy ku grzeszeniu przyniósł lud Izraelski/ a owsem w nich chodzili: bo y las Białwański trwał w Samaryey. A nie zostato Joachasowi z ludu/ iedno pięćdziesiąt iednych/ y dziesięć wozow/ a dziesięć thysięcy pieśnych: bo ie był wybit Krol Syrijski/ a prawie ie obrocił iakoby w proch na gumninie. A inne mowy y sprawy

Łe Joachas

4. Reg: 8.

2. Para: 24.

4. Reg: 18

4. Reg: 14.

4. Reg: 8.



## Czwarte Kriegi Krolewstie.

Joachazowe/ tudzież y moc iego/ opisane  
sa w kriegach Slow y dni Krolow Izrael  
skich. Omart pothym Joachaz/ y pogrze-  
bion z oycy swemi w Samaryiey: A Kro-  
lowat na miejscu iego Joas syn iego.

Trzydziestego y siódmego roku krol-  
wania Joasza Krola Judskiego/ Krolowat  
Joas syn Joachazow nad ludem Is-  
raelskim/ a Krolowat szesnaście lat/ y wzy-  
nit co ile przed oblicznością Pánsta/ nie  
nieustąpił od wsszech grzechow Jeroboama  
syna Nabatowego/ ktory przyprawił lud  
Izraelski o grzech/ a owsem w nich cho-  
dził. Ostatek slow/ spraw/ y wsszech mocy  
iego/ iako walczył przeciwko Amasiasowi  
Krolowi Judskiemu/ wypisano jest w krie-  
gach Slow y dni Krolow Izraelskich. A za-  
miał Joas z oycy swemi/ a Jeroboam siedł  
na stolicy iego. A Joas pogrzebion jest w  
Samaryiey z Krolmi Izraelskimi.

Elizeus thes leżał w chorobie swej/ w  
ktorey y umarł. A ziachał do niego Joas  
Krol Izraelski/ y płakał przed nim/ mo-  
wiał: Oycze moy/ Oycze moy/ tyś jest woz  
Izraelski y wojnica iego. Potym rzekł Elize-  
us: Przynies tuł y strząły. A gdy przyniosł  
do niego tuł y strząły/ rzekł do Krola Is-  
raelkiego/ włoż ręce twoje na tuł. A gdy on  
włożył/ położył też Elizeus ręce swoje/ na  
rece Krolewskie/ y rzekł: Otworzą się na  
wschod słońca. A gdy otworzył/ rzekł El-  
izeus: Wystrzelże strzale. A wystrzelił.  
Rzekł tedy Elizeus: Serżata wybawienia  
Pánstkiego/ y strżata zwycięstwa nad Sy-  
ryczykami: a porażysz ziemię Syryjską w  
Asfek/ tak aż ia wyniszczyś. Potym rzekł:  
Weźmi strząły/ Ktory gdy wziął/ Rzekł  
mu: Serżel a vderz w ziemię. On vderzył  
wssy trzy kroć w ziemię/ przestął: Rozgnie-  
wał się mąż Boży nań/ y rzekł: Bys był v-  
derzył pięć/ albo sześć/ albo siedm kroć/ po-  
rażilibys był Syryę aż do skazenia: a coś te-  
raz iacy trzykroć ia porażysz. Umart tedy  
Elizeus/ y pogrzebli go. Przysli potym  
iacyś totrzykroć z ziemi Moabskiej tego  
roku. A niektorzy ludzie gdy chowali chto-  
wieka umartego/ wzięli one totrzykroć/ tak  
że porzucili ono ciało umarte w grob Elize-  
usow. Ktore iak skoro sie dotknęło kości  
Elizeusowych/ ożyło/ y stanął cztowiek  
na nogi swoje.

Hazael tedy Krol Syryjski ponedził sy-  
ny Izraelskie po wssybhkie dni Joachaza  
Krola: A złutował się Pan nad nimi/ y  
przywrócił się do nich/ dla umowy ktora  
miał z Abrahamem/ Isaakiem/ y Jako-  
bem: a nie chciał ich wythrać/ ani do-  
tkać od siebie aż do tego czasu. Umart pothym  
Hazael Krol Syryjski/ a Krolowat po nim  
Benadab syn iego. A Jo

as zaśie syn Joachaza/ wywazył a dobył  
miast z rąk Benadab syna Hazaelowego/  
ktore on był wziął z rąk Joachaza oycy ie-  
go/ wojennym prawem: po trzy kroć y po-  
raził Joas/ y przywrócił zaś miasta ludu  
Izraelskiemu.

### Cap: 14.

Amasias Krol Judski odierzał zwycięstwo nad  
inymi nieprzyjacioly/ ale potym dla pychy iego pote-  
pał go Krol Izraelski Joas/ o smierci obudwu/ o sy-  
niach ich ktory po nich Krolowali.

**T**orego Roku Joasza syna Joa-  
chazowego/ Krola Izraelskiego  
go/ Krolowat Amasias syn Joa-  
sza Krola Judskiego w Jerusa-  
lem. Pięć a dwadzieścia mu lat  
było/ gdy Krolować począł: a dziewięć y  
dwadzieścia lat Krolowat w Jerusalemi:  
Imię matki iego Joadan z Jerusalemi. A  
wczynił ten dobrze przed Panem: wssakof-  
nie tak iako Dawid otec iego. We wssy-  
kim thak sie sprawował iako Joas otec  
iego/ tym thylko vchybil/ że bawianow na  
wysokich nie pokąsł: Bo iefcze lud offia-  
rowat y palit zapal na wysokich. A gdy już  
odierzał Krolestwo/ pomordował napier-  
wey slugi one ktorzy byli zamordowali  
Krola oycy iego: a synow tych ktorzy byli  
zabili oycy iego/ nie pobit: wedding onego  
co napisano jest w kriegach zakonu Mo-  
zessowego/ tak iako przykazat Pan Bog/  
mowiał: Nie beda mrzeć oycowie za syny/  
ani synowie mrzeć za oycy/ ale każdy w  
swoym grzechu umrze. On porażił Edom-  
czykow w padole solnym dziesięć thysiecy:  
A otrzymał skate bitwa y dat iey imię Jek-  
thel/ aż po dzisie dzień.

Tedy poslat Amasias Krol Judski posly  
do Joassa syna Joachazowego/ ktory był  
synem Jehu Krola Izraelskiego/ mowiał:  
Wyiedź/ a ogladaymy się. Odeslat Joas  
Krol Izraelski do Amasiasa Krola Jud-  
skiego/ themi slowy/ Stog albo Rzep Li-  
bancki poslat do Cedru co wysse na gorze  
Libanie/ mowiał: Day corte twoje syno-  
wi me za żonę. Przysli potym zwierzęta  
leśne/ ktore sa na Libanie/ y portoczyły no-  
gami on rzep. Porażiwssy Edomczyki zmo-  
cnił się/ y wniosło cte wzgore serce twoie:  
Przestay a miey dosyć na tey slawie twoiey  
a siedź w domu swoim. Ciemu wyzwał się  
drażnił zte/ abys y ty sam y lud Judski sto-  
ba wpał: A nieukoił się Amasias: Wycia-  
gnat tedy Joas Krol Izraelski/ y Amazy-  
as Krol Judski do Bethsames miasteczka  
Judskiego/ y wyrzeli sie. A porażon jest lud  
Judski od ludu Izraelskiego/ y rozbiegli sie te

4. Reg: 2.

Ecclci: 48.

4. Reg: 14.  
Abd: 1.

4. Reg: 1

2. Para: 25

4. Reg: 1

Deu: 24

Hiere: 31

Ezech: 11

2. Para: 25



# 4. Regum.

den każdy do przybytku swo<sup>o</sup>. A samego Amasiasza króla Judyjskiego syna Joasza syna Ochoziaszowego / poimati Joasz król Izraelski w Bethsames / y przywiódł go do Jerusalemu: y zburzył mur w Jerusalemie / ob strony Effraim aż do strony Echora: była w kacie / na czterysta łokci. Zabrał też wszystkie złoto y srebro / y wszystkie naczynie które było znalezione w domu Pańskim / y w świątyniach królewskich / tudzież y zastępcę / y wrócił się do swej Samaryi. Inne słowa y sprawy Joasza króla które czynił y moc jego / Echora boiował przeciwko Amasiaszowi królowi Judyjskiemu / wypisane są w Księgach Słowy dni Królów Izraelskich. Zasnął potym Joasz z ojcami swymi / y pogrzebion jest w Samaryi z królami Izraelskimi: a po nim królował Jeroboam syn jego:

Amasiasz leżał syn Joasza króla Judyjskiego / po śmierci Joasza syna Joachazowego króla Izraelskiego / był żywy pięć y dwadzieścia lat. A ostatki słów Amasiasza / opisano jest w Księgach Słowy dni Królów Judyjskich. A stało się przeciwko niemu sprzyśszenie a zbuntowanie w Jerusalemie ale uciekł do Lachis. A posłali po nim (buntownicy) do Lachis / tamże i zabito / A przyniesiono go na koniach / a pogrzebiono go w Jerusalemie z ojcami swymi w mieście Dawidowym. Wziął tedy wszystkie lud Judyjski Azariasz w trzydziestu lat / y uczynił go sobie królem miasto ojców jego Amasiasza. Ten zbudował Ailam / y przywrócił pokoleniu Judyjskiemu / gdy zasnął król z ojcami swymi.

Roku piętnastego Amasiasza syna Joasza króla Judyjskiego / Królował Jeroboam syn Joasza króla Izraelskiego w Samaryi / czterdzieści lat y jedno: y czynił złe rzeczy przed Panem. Nie odstrzelił od siebie grzechów Jeroboam syna Nabatowego / który tu grzechowi przywiódł lud Izraelski. Ten dobył granie Izraelskich od onad gdzie wchodzi do Emath / aż do morza pustego / według czego co powiedział Pan Bog Izraelski przez sługę swego / Jonasz syna Amathy Proroka / który był z Geth które jest w Offer. Bowiemy widział Pan Bog trapienie bardzo gorzkie a cięskanie ludu Izraelskiego / aże i w byli wyniszczeni aż do tych co w ciemnicy zamknieni / y do nawzgardzienszych w ludu / aże i w nie było żeby był pomógł ludu Izraelskiemu. Ani też mówił tego Pan Bog żeby miał wygładzić imię ludu Izraelskiego z pod niebia / ale wyswiebodził je ręką Jeroboama syna Joasza. Inne słowa Jeroboama / y sprawy wszystkie / y moc jego Echora walczył / y iako przywrócił miasto / Damas

set y Emath synom Izraelskim / wypisane są w Księgach Słowy dni Królów Izraelskich. A zasnął Jeroboam y pogrzebion z ojcami swymi królami Izraelskimi: a po nim królował Zacharyasz syn jego.

## Cap: 15.

Po Amasiaszu trędowatym / Królował Joatan nad Juda / a w tym czasie było wiele Królów Izraelskich / ktorim Assyryjcy po odcynowali wiele miast. A Królestwo Judyjskie dostało się Achasowi.

**R**oku dwudziestego y siódmego Jeroboama króla Izraelskiego / Królował Azariasz syn Amasiasza króla Judyjskiego. W trzydziestu lat był / gdy królować począł / a Królował pięćdziesiąt y dwie lecie w Jerusalemie: Imię matki jego Jechelia z Jerusalemu / y czynił co się lubiło Panu Bogu / na wszystkim tak iako czynił Amasiasz otec jego. Wszakże wysokość nie pokaził: iż iesse lud ofiarował / y palił zapachy wonne na gorach wysokich. A zarażił Pan króla / że był trędowatym do śmierci swojej / y mieszkiał w domu wolnym osobliwie: a Joatham syn jego rządził dworem: y sadził lud ziemi. Inne rzeczy / mowy y skutki Azariaszowe spisane są w Księgach Słowy dni Królów Judyjskich. Umart potym Azariasz y pogrzebion z ojcami swymi / w mieście Dawidowym. A Królował po nim Joatham syn jego.

Roku trzydziestego y osmego Azaryasza króla Judyjskiego / Królował Zacharyasz syn Jeroboam nad Izraelem w Samaryi / sześć krzyżyców / a czynił złe rzeczy przed Panem / iako y oycowie jego: Nie odstąpił stopa od grzechów Jeroboama syna Nabatowego / który uczynił / że zgrzeszył lud Izraelski. A spiknął się nań Sellum syn Jabez / y zabił go iawnie: A Królował miasto niego. Inne rzeczy Zacharyaszowe wypisane są w Księgach Słowy dni Królów Izraelskich. Te są słowa Pańskie które mówił do Jehu / rzeknac: Synowie twoi do czwartego pokolenia będą siedzieli na Tronie Izraelskim. A to się tak stało.

Sellum syn Jabes / Królował trzydziestego a dziewiątego roku Azariasza króla Judyjskiego: a Królował tylko jeden krzyż w Samaryi. Bo przyciągnął w syna Gaddy z Tersa: wehagnął do Samaryi / y porazi Sellum syna Jabes w Samaryi / y zabił go / a sam na jego miejscu Królował. Ostatki słów Sellum / y zbuntowanie jego iako zdrada uczynił / zaś te nie napisano w Księgach Słowy dni Królów Izraelskich: Tedy dobył Ma



## Czwarte Kriegi Krolewskie.

nahem / miasta imieniem Thapsa / y wybit obywatel tego / y granice tego z Tersa / bo mu niechcieli otworzyć / y pobit wssystkie Brzemienne niewiasty / y poroscimat ie.

Roku trzydziestego y dziewiatego Azaryassa Krola Judskiego krolowat Manahem syn Gady nad Izraelem dziesiec lath w Samaryey. A broit wssystko zte przed Panem: Nie odchylil sie od grzechow Jeroboama syna Nabathowego / ktorzy przywioldi w grzech lud Izraelski przez wssystkie dni tego. A przyjezdziat Sul Krol Assyryjski do Tersy / y dawat Manahem Sulowi tysiac Cethnarow srebra / aby mu byl tu ratunku / a wtwierdził y wpewnil Krolestwo tego. A wlozyt Manahem dan na lud Izraelski / na wssystkie moine y bogate / aby kazdy z nich dawat Krotowi Assyryjskie / piecdziesiat lotow srebra: A wrocil sie Krol Assyryjski / y nie mieszkat w Ziemi. Ine rzeczy y slowa Manahem / y wssystkie skutki tego / opisane sa w kriegach Stow y dni Krolow Izraelskich. A zasnat Manahem z oycy swemi / a po nim krolowat Saceia syn tego:

Piecdziesiat lat byto krolowanu Azaryassowemu na Krolestwie Judskim / gdy krolowat Saceia syn Manahema nad ludem Izraelskim w Samaryey dwie lathy: y czynil wssystko zte przed Panem: nie nie odstepuiac od grzechow Jeroboama syna Nabathowego / ktorzy przywioldi w grzech lud Izraelski. A sprzyziagił sie nań Saceia syn Komelie / Kriaze tego / y zamordowat go w Samaryey na wiezy domu Krolewskiego wedle Argob / y podle Arye / a przy nim piecdziesiat meżow z synow Gada / Gadzich: a zabiwssy go / krolowat zań. Ine mowy sprawy Saceiasowe / opisane sa w kriegach Stow y dni Krolow Izraelskich.

Roku piecdziesiatnego y wtorego Azaryassa Krola Judskiego / krolowat Saceia syn Komelie nad ludem Izraelskim w Samaryey / dwadzieścia lat. A czynil co iedno ztego bylo przed Panem: Nie odstrzelil sie od grzechow Jeroboama syna Nabathowego / ktorzy przywioldi Izraelski lud w grzech. Za dni Saceie Krola Izraelskiego / wtargnat w ziemie Theglat Salazar Krol Assyryjski / y dobył a wział miasta / Aion / Abel / dom Maacha / y Janoe / y Cedee / y Asor / y Galad / y Galilea / y wssystkie ziemie Neptalim: A zawiodł ie do ziemie Assyryjskiej. Potym Osee syn Elaz / zbuntowat sie / y nastroil zasadzki na Saceassa syna Komelie Krola Izraelskiego / y ranil y zabil go: A krolowat na miejscu tego dwudzieścigo roku Joatham syna Ozye Krola Judskiego. A ostatek mow Saceie y wssystkich uczynkow tego / popisano iesth w kriegach

Stow y dni Krolow Izraelskich.

Wtorego roku Saceie syna Komelie Krola Izraelskiego / Krolowat Joatham syn Ozye Krola Judskiego / dwadzieścia y piec lat mu byto / gdy Krolowac poczat / a krolowat szesnaście lath w Jeruzalem: imie matki ie Jerusa / corka Sadoka. A cheł czynil co byto lubego Panu: Na wssem iako czynil Ozya ociec tego / tat sie on tez sprawowat. Jedno ze wzdoy batwanow na gorach niepoprowat / iz iessze lud offiary tam czyniat / y palit zapaty wonne. Then zbudowat brane do domu Panskiego przestiz wysoka. A inssie mowy y sprawy Joathamowe / spisane sa w kriegach gdzie spisano dziele Krolow Judskich. O tym czasie poczat Pan Bog dopuszczac na lud Judski Kasya Krola Syryjskiego / y Saceie syna Komelie. Umart potym Joatham y pogrzebion z oycy swemi w miescie Dawida oycy swego: A Krolowat po nim Achaz syn tego.

### Cap. 16.

Achaz Krol Judski syna swego batwanom podwil / sprzyziagił sie z Krolestwy Assyryjskim / zbudowat oltarz batwanski y offiarowat na nim / Nacyniute z domu Bozego przestawil indziej / umart / a po nim cnotliwy syn tego Ezechiasz Krolowat.

Jedmnastego roku Saceie syna Komelie / Krolowat Achaz syn Joatham Krola Judskiego / Byto mu dwadzieścia lath gdy poczat Krolowac / a szesnaście lat Krolowat w Jeruzalem. Niczynil ten nic co bysie bylo miato podobac przed oblicznoscia Pana Boga tego / iako czynil Dawid ociec tego / ale chodzil drogami Krolow Izraelskich / iessze nad tho y syna swego poswiecil / przenosiac q przez ogien / według obyczaju poganskiego batwanstwa / ktore rozmiorat Pan tuż przed syny Izraelskimi. Offiarowat tez offiary / y palit wonny zapal po wysokich gorach / y na pagorkach y pod kazdym drzewem galesistym. Theby przydiagneli Kasya Krol Syryjski / y Saceie syn Komelie Krol Izraelski dobywac Jeruzalem. A gdy oblegli Achaza / niemozgli go dobyc y przemoc. O tym tesi czasie / Kasya Krol Syryjski / dobył zas miasta Ailam / a wygnat z niego Zydy. A przybedssy Idumejczycowie y Syryjczycowie do Aile / mieszkali w nim az y po dzis dzien.

A poslat Achaz posly do Teglat Salazar Krola Assyryjskiego / themi slowy / Stuzebnikiem twoim / y synem twoim iesthem / przwiadz a wyzwol mie z reki Krola Syryjskiego / y z reki Krola Izraelskiego / ktorzy

2. Para: 17.

2. Para: 28.

Deut: 18  
4. Reg: 21

Esa: 7.

4. Reg: 14

1. Para: 21



# 4. Regum.

Efai: 8.

Efai: 17.

3. Reg: 7.

Deut: 1. Reg: 7.

Efai: 17.

4. Reg: 7.

1. Reg: 7.

rzyc teraz oborzyli sie na mie. Agdy ze-  
brał Acház srebro y zoto/ ktore mogło być  
nalezione w domu Pánstkim/ y w starbiech  
Krolowskich: poslat dary Krolowi Asyrijs-  
kiemu. Ktory iednak przyzwolit woli ie-  
go: Bo iachawssy Krol Asyrijski do Dama-  
ssku/ zburzył j/ y zagnat one ktorzy w nim  
mieszkali do Cyrenen/ A Rásyma zabit.

Tedy iachal Krol Acház w droge prze-  
ciwko Teglatfalachar Krolowi Asyrijskie-  
mu do Damassku/ a gdy wyrzai otchaz w  
Damassku/ poslat Krol Acház do Dryasá  
kaptana fizerunk iego y podobienstwo/  
wedlug wsselkiey roboty ie°. Zbudował  
Dryasá Kaptan oltarz: na wssiem tak iako  
był roszazat Krol Acház z Damassku/ pier-  
woy niżli przyiachat Krol Acház z Dama-  
ssku/ wssystko Dryasá Kaptan spráwít. A  
gdy przyiachat Krol z Damassku wyrzaw  
by oltarz/ uczynil mu poćciwość/ a przy-  
stapíwssy/offiarował/ zupełne y ine offia-  
ry y napoyne/ y wylat krew (okolo otcha-  
rza) offiar spokojnych/ ktore był offiaro-  
wał na oltarzu. A oltarz tepat Miedzian-  
ny ktory był przed Pánem/ wyniosł zkos-  
ciotá Pánstkiego/ y z miescá oltarzowego:  
y postáwít go na stronie putnocney od ol-  
tarzá.

Przykazat też Krol Acház Dryassowi  
kaptanowi/ mowiac: Ná wielkim otcha-  
rzu offiaruy zupełne offiary Bántkowe/  
y zbożne wieczorne/ y zupełne Krolowskie/  
y zbożne też iego/ tháże y zupełne offiary  
od wssystkiego ludu/ y zbożne takieś/ y of-  
fiary Napoyne/ wssysthke krew zupełnych  
offiar/ tudzież y rabanych/ ná nim wyle-  
wác bedziész. A oltarz ten miedzianý niech  
bedzie gotowy ná wola moie. Odziátat te-  
dy Dryasá Kaptan wssysthko cho co mu był  
przykazat Krol Acház. Pobrat pothym  
Krol Acház podstáwki rytche/ y wmywadło  
kthore ná wierzchu było/ y Morze zło-  
żyl z wolow miedzianych ná ktorých státo/  
y postáwít ie ná pawimencie kámiennym.  
Pokádnice też á strzynie kóścielne Sobo-  
tnia ktora był postáwít w kóściele: y wcho-  
dzenie Krolowskie zewnetrzne/ obroćit do  
kóściotá Pánstkiego/ dla Krolá Asyrijskie-  
go. A ostaték tych rzeczy kthore czynil A-  
cház/ wypisáne sa w kriegách Slow y dni  
Krolow Judskich. Umári pothym Acház/  
y pogrzebion z oycy swemi w miescie Da-  
widowym. A Krolowat po nim Ezechiasz  
syn iego.

## Cap. 17.

Sálmánázar pochodíwssy Krolá Oze Isráelskiego  
zagnat lud Isráelski do ziemie Asyrijskiej w niewo-  
la/ á ziemie ich swym ludem osádzil/ ktore Lwi mor-  
dowálil. Y poslan im Rásyma Isráelski aby ie wciyl za-  
konu Bożego.

**K** Otu dwanaściego Acház Krolá  
Judskiego/ Krolowat Oze syn  
Elá w Samáryey nád ludem  
Isráelskim dziewięć lat. Rzy-  
nił złe przed Pánem: ále niebył tháki iácy  
oni Krolowie Isráelscy ktorzy przed nim  
byli. Ná tego powstał Sálmánázar Krol  
Asyrijski/ y stat sie v niego Krol Oze slu-  
ga/ á dawat mu daní. Agdy doszedł thego  
Krol Asyrijski/ że Oze chce mu sie wy-  
bić/ stat posly do Suá Krolá Egipskiego/  
aby wiecey niedawat dani Krolowi Asy-  
rijskiemu/ iáko był zwykł ná káždy rok dá-  
wac: oblegt go/ á poimawssy/ wsádzil go  
do ciemnice. Z iezdzil pothym y zdobywat  
wssystke ziemie iego/ potym przyciagnaw-  
ssy do Samáriei/ ležat v niej trzy láchá. A  
dziewiętego roku Krolowania Oze/ do-  
byt Krol Asyrijski Samáryey/ y zagnat  
lud Isráelski do Asyriei/ y osádzil ie w mie-  
ście Hála/ y w Hábor przy rzece Gofán/  
w miesciech Medskich.

Bo ták sie státo/ gdy synowie Isráelscy  
zgrzesyli przeciwko Pánu Bogu swemu/  
ktory ie był wywiódł z ziemie Egipskiej/  
z reki Fáráóná Krolá Egipskie°: á chwa-  
lili Bogi cudze. Chodzili wedlug zwyczá-  
iow onych Narodow/ kthore był wytrácił  
Pan Bog przed oblicznością synow Isrá-  
elskich/ y Krolow ich: że też takieś czynili. Y  
przywodzili synowie Isráelscy skutki nie-  
dobremi Pána Boga swego ku gniewu:  
y pobudowali bátwanow ná gorách wyso-  
kich we wssich miásthách swych/ od wieze  
Strojow áz do miásta obronnego. Y po-  
czynili sobie slupy/ y lásy Bátwánskie ná ká-  
dym wysokim pagorku/ y pod wsselkim  
drzewem gátesistym: y palali thám zápal-  
wonných rzeczy ná oltarzach/ ná krtatth  
pogánow ktore był Pan Bog wyplemít od  
oblicza ich: Y czynili słowa á spráwy báz-  
zite przywodzac ku gniewu Pána Boga/ y  
ćčili plugásthwa/ o kthorych im był Pan  
Bog przykazat aby ich nieczynili. A oswiad-  
czat sie Pan Bog ludu Isráelskiemu/ y lu-  
du Judskie°/ przez wssystkie Proroki y wi-  
dzace/ mowiac: Odwróćcie sie od wássych  
drog bázzo zlych/ á strzećcie Przykazania  
y Cerymoniy á obrzedow swietych moich/  
wedlug wssiego zakonu ktorým przykazat  
oycom wássym: Y iákom posylat do was  
slugi moie Proroki.

Ále oni przedsie niechćieli slucháć/ á ow-  
sem zátwárdzili krczyce swoje/ iáko y o-  
comie ich/ kthorzy niechćieli być poslússni  
Pánu Bogu swemu. Y odrzucili od siebie  
práwá zakonu iego/ y vmowe ktora wci-  
nił z oycy ich/ y vpominánia iego ktoremí  
ie vpominat: A pusćili sie zá márnoscíá-  
mi/ y sprostnie czynili: násladowáli w tym

4. Esd: 13.

4. Reg: 18.

Efai: 8.

Exod: 14.

Deut: 4.

Niere: 25.

Deut: 31.  
Malach: 3.



## Czwarte Kriegi Kroliewskie.

3. Reg: 12. pogánow Echorzy byli okoto nich/ o Echorzych im był Pan Bog przykazal/ aby thák nie czynili iáko oni pogáni. A opuścili wssy stkie przykazania Pána Boga swego. A weżynili sobie w lanych dwou cielcow / y gáz ie/ á cześć y chwate dawáli wssemu Rycer sthwn Niebieskiemu: Stuzyli Baałowi/ y poświęćáli syny y corki swoje wodzac ie przez ogień: y pilni byli czar y wrożeń: á práwie sie ná tho wydáli aby złe czynili przed Pánem Bogiem/ á żeby go ku gnies wu wyzywáli. Rozgniewał sie tedy Pan bázno ná lud Isráelski/ y odrzucił ie od obli cżności swey/ iż nie zostáto iácz iedno po kolenie Judskie: Acz y to pokolenie Judskie nie strzegto też przykazania Pána Boga swego: wssákos iednák chodzili w bte dziech Isráelskich/ ktorych on był nábroit. Porzucił tedy Pan wssy stko plemie Isráel skie/ y wtrápił ie/ á podał ie w rece drapie żnikow/ áz ie odrzucił precz od oblicza swe go: iuż od onego czásu / gdy sie odstrzelit á oderwat lud Isráelski od domu Dawido wego/ á wybráli sobie Krolá Jeroboamá syná Nabatowego: Bo Jeroboám oddzie lit lud Isráelski od Pána/ y przywiódł ie w grzech bázno wielki. A chodzili synowie Isráelscy we wssy stkich grzechach Jeroboá mowych Echorze on spachal: á nieodstapili ich/ áz gdy iuż Pan odrzucal lud Isráelski od oblicza swego/ iáko wiece mawiał przez

wssy stki Proroki slugi swoje. Przemiesion thedy á zágnał lud Isráelski z swey ziemié do ziemié Assyrijskey/ do dnia dzisiejszego. A (ná ich miejsce) przywiódł Krol Assy rijski lud z Babilonu/ z Ruchá/ z Awáh/ z Emáth/ y z Seffárwáim/ y osádził ie w mie ściech Samárijskich miásto synow Isráel skich ktorzy osiedli á opánowali Samáriya y mieszkáli w miástach iey. A gdy tá ieli mie szkác/ nie báli sie Pána Boga: y dopuścił ná nie Pan Lwy ktorzy ie zabijáli. Dano potym spráwe Krolowi Assyrijskiemu/ po wiádać: Narody ktoré przywiódł/ á o sádziles nimi miásthá Samárijskie/ nie w mieia zátónu Boga tam tey ziemié/ y prze puścił ná nie Pan Lwy: othoż dawia ie/ przetho że niewiedza obyczáiw swietych Boga tey ziemié. A przykazal Krol Assy rijski mowiac: Záviedzcie thám iednego káptaná z wiesniow / niechże ssedssy mie szka tam z nimi: niechay ich náuczy záko nu á praw Boga thám tey ziemié. A gdy przyszedł ieden z onych káptanow Echorzy byli w iectwie / mieszkál w Bethel/ y wczyt ie iáko mieli sluzyc Bogu/ á chwalić go. A kóždy naród weżynil sobie Boga swego/ y postáwili ie w Buznicach wysokich/ Echorzy był nábudowal lud Samárijski/ lud á lud w miesciech swoich w Echorzych mie szkáli.

Hiere: 55.

1. Efd. 4.



A meżowie Babilonscy/ weżynili Boga Sokothbenoth: A meżowie Rucheyscy weżynili Nergel: A meżowie z Emáth v

czynili Asymá. A heweyscy weżynili Nergá ház/ y Thárták: A ci zaś co byli z Seffárwáim palili syny swoje w ogniu: A Abdráme

lech

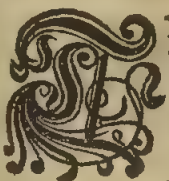


# 4. Regum.

Reg. 12. lech y Anámelech Bogom Seffarwárskim /  
 á przed sie iednak służyli Pánu Niebieskies-  
 mu. A náczynili sobie kriedzow z nawzo-  
 gárdzenissych ludzi / y postanowili ie w ko-  
 ścielach báltwániskich. A gdy chwalili Pána  
 przed sie takież Bogom swym służyli we-  
 dług z wyczáu pogańskiego / z kthorych ie  
 bylo zawiédziano do Samáryey. Podziś  
 dzień trzymáia sie z wyczáu shtáregó: Nie  
 boia sie Pána Boga / ani strzega Ceremo-  
 niy swietych iego / ani sadow / ani zákonu /  
 ani rozkázania ktore przykázal pan synom  
 Jakóbowym / ktore<sup>o</sup> przezwał Israelem :  
 á uczynit był z nimi umowę / y rozkázal mo-  
 wiac : Nieobawaycie sie Bogow obcych /  
 ani im modły czynicie / ani im słuźcie / ani  
 ofiaruycie im . Ale Pána Boga wászego  
 ktory was wywiódł z ziemie Egipskiej w  
 wielkiej mocy / w ramieniu rozciągnio-  
 nym : tego sie boycie samego / temu modły  
 y ofiary czynicie. Obrzedow swietych / y sa-  
 dow / y zákonu / y przykázania ktore wam  
 nápisal / strzeście / abyście ie pełnili po wssy-  
 stkie dni : á Bogow obcych tych sie nie boy-  
 cie . A umowy tey kthora uczynit swámi /  
 Niezábaczaycie : ani chwalcie Bogow cu-  
 dzych / ale sie Pána Boga wászego boycie  
 á onci was wyświebodzi z ręki wssch nie-  
 przyiaciół wássych . A coż oni tego nie slu-  
 chali / ale według swego nálogu á náwo-  
 kłości swoich stárychże rzeczy broili. A tak  
 ci to narodowie / balić sie oni pána Boga /  
 wssákże przed sie y báltwánom swoim służy-  
 li: Abowiem y synowie ich / y wnukowie /  
 tak czynia po dziś dzień / iáko czynili oycó-  
 wie ych.

## Cap. 18.

Ezechiasz opisate / ten dopiero wejá onego mie-  
 dnánego z puszczy stáit z nimi báltwány / Kroló-  
 wi Assyryjskiemu sie kory / Jerusálem Oblesono /  
 ná Ezechiasz Krolá y ná Pána Boga hárdnie Ráp-  
 saces káje .



Rzecie<sup>o</sup> roku Osee syná Elá  
 Krolá Israelskiego / Kroló-  
 wat Ezechiasz syn Achazow  
 Krolá Judskiego: W práci á  
 wedmudziestu lat był gdy po-  
 czát krolowác : á krolowát dziewięć y dwa  
 dziesięć lat w Jerusálem: Imie mátki ie-  
 go Abi corká Zacháriassowá. Czynit ten co  
 bylo przyiemnego y Pána Boga / spráwu-  
 iac sie ná wssem tak iáko Dawid oćiec ie-  
 go. Ten rozmiotat wyssokosci / báltwány po-  
 druzgotat / gáie porabat / wejá miedziáne  
 go złamat / onego co go był spráwił Mo-  
 zesz: Bo iessze synowie Israelscy do thego  
 czásu / pálili mu zapaty wonne: a przez-

wat go Nohestá. Ten Ezechiasz w Pánie  
 Bódze Israelskim duffat: Także też po nim  
 nie był mu żaden rowny á podobny ze w-  
 ssch Krolow Judskich. Ale ani stych ktho-  
 rzy przed nim byli: A przypoił sie ku Pánu  
 Bogu / á nie odstapil od torow ie<sup>o</sup> / pełniac  
 przykázania iego / ktore był Pan przyka-  
 zat przez Moizessá. Stadze był też Pan  
 Bog sntim / á we wssystkich rzeczach do-  
 kthorych sie iedno obroćit mądrze sobie po-  
 czynat. Znowit też był wojne Krolowi As-  
 syryjskiemu / á nie był u niego sluga. Then  
 poráził Filistyny áż do Gázy / y wssystkie  
 powiáty ich / od wieże strożow / áż do miá-  
 stá obronnego:

Czwartego roku Krolowánia Ezechia-  
 sowego / á ten rok był siódmy Osee syná Elá  
 Krolá Israelskiego / przyciągnat Sal-  
 manásár Krol Assyryjski do Samáryey / y  
 skurmwát kthorych / y dobył. Bo we trzy lata  
 to iest / sstatego roku krolowánia Ezechia-  
 sowego / á dziewiatego roku Osee Krolá  
 Israelskiego dobyli Assyryjczykové Sa-  
 máryey : A zagnat Krol Assyryjski Israela  
 miedzy Assyryjczyki / á zostáwił ie w háty y  
 w hábor miásthach Medskich / nádz rzeka  
 Gozan: Nie słucháli głosu Pána Boga  
 swego / ale przestapili umowę iego: Tego  
 wssystkiego cokolwiek przykázal Moizesz  
 slugá Páński / ani słucháli / ani skutkiem pe-  
 nili.

Cternásthego roku Krolá Ezechiasz /  
 przyciągnat Sennacheryb Krol Assyryjski  
 do wssch miást Judskich obronnych / y zdo-  
 bywał ich. Ná ten czas poslat Ezechiasz  
 Krol Judski / posly swe do Krolá Assyryjs-  
 kie<sup>o</sup> do Lachis mówiac : Winienem / ods-  
 iedz odemnie / á cokolwie ná mie wtożyš /  
 poniose : Wtożył tedy Krol Assyryjski ná E-  
 zechiasz Krolá Judskiego trzyśta cetna-  
 row srebrá / á trzydziesięć zlotá. A dat E-  
 zechiasz wssystko srebro ktore sie náležito w  
 domu páńskim y w stárbiech Krolowskich .  
 Ná then czas stúk Ezechiasz drżwi w ko-  
 ściotá Páńskiego / y bláchy żtorhe ktore był  
 sam przybit / á dat ie Krolowi Assyryjskie<sup>o</sup>.

Zeslat záś Krol Assyryjski Thártaná /  
 Rábsará / y Rábsacena z Lachis do Krolá  
 Ezechiasz z wielką mocá do Jerusálem:  
 ktorzy ciągnac przyciągneli do Jerusálem  
 y potożyli sie wedle przywiedzienuia wod-  
 wierchniego stáwu / ktory iest ná drodze  
 roley Sábierskiej. A wyzwáli Krolá. A wy-  
 ssedł do nich Eliáchim syn Zelchie Márssá  
 iek nadworný / y Sobá pisarz / y Joách yn  
 Asáffow Kancelerz. A uczynit rzecz do nich  
 Rápsaces. Powiedzcie tho Ezechiaszowi.  
 Toć powiáda Krol wielki / Krol Assyryjs-  
 ki. Co to zá dufność / ná ktora sie spuszczasz:

Le iij podobnos

Esa. 14.

4. Reg. 17.

Deu. 28.

2 Para. 32.

Ecclesi. 48.

Esa. 2.

36.

4. Reg. 12.

2. Para. 32.

2. Para. 29.

Deu. 7.

4. Reg. 23.

Num. 23.



## Czwarte Księgi Królewskie.

4. Reg: 17.  
Esai: 36.  
Ezech: 29.

Podobnoś tak: wradził: żebyś się gotował ku bitwie: w tego duffaś: żebyś się miał przeciwie: Czyli masz nadzieję w Egypcie: czy: Egiptu trzeciym y złamanym: nakt cho: tym gdyby się spart: czy: to: wtedy: y: zło: mi y w reke mu: wbież: y: przeto: le: ia: Nie: inak: syc: Faraó: Król: Egypcki: tym: wssy: fkim: ktorzy: w: nim: sobie: rusa. Rzecz: cie: li: mi: w: Panie: Bódze: nassym: swe: dufanie: pokładamy: Wszak: tho: ten: jest: ktorego: o: tarze: na: gorach: wysokich: y: obrazy: po: ka: żit: A: przykażat: ludu: Judskiemu: y: miastu: Jeruzalem: Thu: w: Jeruzalem: przed: tym: o: tharzem: bedzie: cie: modle: czynić. A: thak: podzie: o: tho: thera: z: do: Pana: mego: Króla: Asyryjskiego: da: wam: dwa: tysiąca: koni: iedno: ius: wy: baczcie: by: był: kto: wsiada: iacy: na: nie. Bo: iako: sie: wy: możecie: za: sthawić: iednemu: panu: nam: niessemu: z: slug: pana: mego: Czyli: duffaś: w: Egypcie: dla: wo: zow: y: iezdnych: Czyli: bez: woli: Pankiey: przyciągnat: na: tho: miejsce: abym: ie: zbu: rzył: Pan: Bog: ci: mi: rzekł: Jedź: do: tey: sie: mie: z: spustofsz: ia.

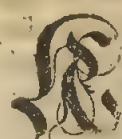
Rzekł: potym: Eliachim: syn: Zelchie: y: Sobna: pisarz: y: Joache: do: Rabsaka. Prosimy: abyś: nam: sluzebnikom: swym: mo: wit: iezykem: Syryjskim: Bo: rozumiemy: ten: iezyk: a: nie: mow: do: nas: po: y: dowolu: gdy: slyssy: to: iny: lud: ktory: jest: na: murze. Do: powiedziat: im: Rapsaces: mowiac: Coś: do: twegoś: pana: albo: do: ciebie: poslat: mis: Pan: moy: abym: te: rzeczy: mowit: a: nie: wie: cey: do: meżow: ktorzy: siedza: na: murzech: aby: iedli: gnoy: swoy: y: pili: moc: swoy: pos: potu: y: swami: Stanał: thedy: Rapsaces: y: wolał: glosem: wielkim: po: y: dowolu: temi: slowy: Sluchaycie: slow: Króla: wielkiego: Króla: Asyryjskiego. Tak: mowi: Król: Nie: chay: was: niezawodzi: Król: Ezechiasz: bo: was: niebedzie: mogt: wydrzeć: z: reki: moiey. A: niech: wam: potchuchi: niedodawa: o: Pa: nie: Bódze: mowiac: Wydrze: a: wyswo: bodzi: nas: Pan: Bog: a: nie: poda: miastá: te: go: w: rece: Króla: Asyryjskiego. Nie: sluchay: cie: w: tym: Ezechiasza. Bo: wam: to: obiecnie: Król: Asyryjski: uczynię: semna: eo: wam: iest: pożyteczno: a: wynidzie: do: mnie: bedzie: każdy: pożywat: winá: z: winnice: swey: y: Si: gi: z: drzew: swoich: y: bedzie: cie: pić: wody: z: cystern: wassych: dotad: aż: ia: przyiade: y: za: prowadze: was: do: ziemie: ktora: iest: podo: bna: ziemie: wassey: do: ziemie: rodząney: y: da: iacey: obffice: vzytki: winá: chleba: winnic: oliwy: olein: y: miodu: a: zosthaniecie: żywi: nie: pomrzecie. Nie: sluchaycie: Ezechiasza: ktore: was: zwodzi: mowiac: Pan: Bog: wybawi: nas. A: za: wybawili: Bogowie: po: ganscy: ziemie: swa: z: reki: Króla: Asyryjskie: go: Gdzie: thera: z: Bog: Emath: y: Arffad:

Esai: 10.

Gdzie: thera: z: Bog: Sefarwaniti: Ana: y: A: wa: A: wyswobodziliś: Samaryia: z: reki: mo: ie: y: A: ktorzyś: tho: Bogowie: ze: wssch: Bo: gow: ziemskich: ktorzy: by: wyroa: żyli: ziemice: swa: z: reki: moiey: żeby: mogt: wydrzeć: Pan: miastó: Jeruzalem: z: reki: moiey: Mleczat: w: ten: czas: lud: ktory: był: na: murzech: a: nie: odpowiedziat: mu: y: slowa: Bo: mieli: za: ta: zanie: od: Króla: aby: mu: nie: nie: odpowia: dali. Wrocił: sie: tedy: Eliachim: syn: Zelchie: Marszałek: nadworny: y: Sobna: pisarz: y: Joach: syn: Asaff: Kancelarz: do: Ezechiasza: rozdarszy: na: sobie: odzienie: y: powiedzieli: mu: slowa: Rabsakowe.

Cap. 19.

Ezechiasz: y: Isaiás: gdy: sie: z: prosba: obrocił: do: pa: na: Boga: o: wybawienie: y: pomste: sluzniestwa: Rabsakowego: Angiot: panni: poraził: Asyryczykow: sto: y: ośmiesział: a: pięć: tysięcy: Senacheryb: Król: wcie: ka: iac: od: synow: swych: iabł: w: kościele: Bawafsum.



Thore: gdy: vsslyssat: Ezechiasz: Król: rozdart: na: sobie: odzienie: a: oblokł: sie: w: wor: y: wssedł: do: domu: Bożego. A: do: Isaiasa: Proroka: syna: Amos: poslat: Eliachimá: Marszałka: nadwornego: y: Sobne: pisarza: y: co: stársze: z: kaptanow: obleczone: w: wo: ry. Ci: przyszedssy: rzekli: do: niego: Tho: mo: wi: Ezechiasz: Dzień: wciśtu: y: taiania: y: sluznienia: dzień: iesth: ten: tho: došli: ius: synowie: ku: porodzeniu: a: macthá: sit: nie: ma. Owa: sna: Pan: Bog: twoy: vsslyssy: wssy: fkie: slowa: Rapsaka: ktorego: poslat: Król: Asyryjski: Pan: tego: aby: vragat: Bogu: ży: wemu: a: ganił: y: gronił: slowy: ktore: Pan: Bog: twoy: slyssat: uczyni: modlitwe: za: then: ostatet: ludu: ktory: iesth: náleżon. Przy: sli: tedy: sludzy: Król: Ezechiasz: do: Isai: asa: proroka: y: rzekli: do: nich: Isaias: Tak: powiedzcie: panu: wassemu: Pan: tak: mo: wi: Nie: strachay: sie: nic: tych: mow: ktore: slyssat: a: ktoremi: vragali: mi: a: sluznili: sluz: bniczy: Króla: Asyryjskiego. Oto: ia: wpu: sce: wen: ducha: z: asmucone: go: y: vsslyssy: nowine: a: wroci: sie: do: ziemie: swey: a: zra: że: go: mieczem: w: ziemie: iego.

Wrocił: sie: potym: Rapsaces: y: za: sthal: Król: Asyryjskiego: dobywającego: Loby: Bo: ius: był: slyssat: że: odshapit: od: Lachis. A: gdy: vsslyssat: o: Taraku: Królu: Murzynskim: żeby: ciągnat: przeciwko: niemu: wyprawił: posly: do: Ezechiasza: Króla: mowiac: Po: wiedzcie: tak: Ezechiaszowi: Królowi: Jud: skie: Niechay: cie: niezawodzi: Bog: w: kto: rym: masz: nadzieję: ani: mow: Nie: przydzie: Jeruzalem: w: rece: Króla: Asyryjskiego. Bo: sameś: o: tym: slychat: eo: czynili: Królowie:

Esai: 37.

Esai: 37.  
2. Para: 32.

Asyriy:



## 4. Regum.

Asyryjscy wssystkim ziemiam/ iako ie spu-  
stossyli/ a wiec ty sam bedziesz mogl byc wy-  
bawion: A za wyzwolili Bogowie pogani  
scy one wssystkie/ ktore spustossyli oycowie  
moi/ cho iest/ Gozan/ y Zaran/ y Reseff/  
y syny Eden ktorzy byli w Telasár: Gdzie  
teraz Krol Emát/ gdzie Krol Arffád/ y  
Krol miasta Sefarwaim/ Ana y Alwa:

A gdy wziat Ezechias list z rak poslow/  
y przeczedl y/ wstapit do domu Páńskiego:  
y rosposthart y przed Pánem/ y modlit sie  
przed oblicznością iego/ mowiac: Pánie  
Boże Israelski/ ktory siedzisz nad Chieru-  
binem/ tys iest sam Bogiem nad wssystki-  
mi Krolmi ziemskimi: tys stworzył Nie-  
bo y Ziemie. Naktón vchá twego a sluchay  
otworz Pánie oczy twoie/ a widzi: a slu-  
chay wssystkich slow Senacherybowych/  
ktory na cho poslat/ aby nam wymawiat a  
gámit Boga żywego. W prawdzie Pánie  
Boże Asyryjscy Krolowie rosprossyli Na-  
rody y ziemie ich pokázili/ y bogi ich pomio-  
tháli w ogień: Bo niebyli Bogowie/ ale v-  
czyńli rak ludzkich z drzewa y kámenia/ y  
wytráćili ie: A tak teraz Pánie Boże náš/  
wybaw nas z raki iego/ aby zwiedziaty  
wssystkie Krolestwa ziemskie/ żeś thy iestś  
sam Pán Bog:

A poslat Isaiás syn Amos do Krola Eze-  
chiasa/ mowiac: Pan Bog Israelski tak  
mowi: Ocos mie zdat z strony Sennache-  
ryb Krola Asyryjskiego/ wysluchatem cie.  
A the sa slowa ktore mowit Pan Bog o-  
nim: Wzgárdzit toba y vragatci Panno  
corko Syoniska: za thoba stoiac kwat glo-  
wa posmiawiac sie corko Jerozolimska.  
Komus wymawiat y vragat/ y kogos blu-  
sznit: ná kogos sie wyniosl glosem twóim:  
a podniosles w niebo oczy twoie: Ná swie-  
te Israela. Przez sluzebniki twoie vraga-  
tes a przymawiat Pánu/ mowiac: W mno-  
stwie wozow moich wiachatem ná wyso-  
kosci gor/ ná wierzech Libanu/ y wyciatem  
wysokie Cedry iego/ y wyborne Jodły ie-  
go. A przyszedtem aż do granic iego/ y las  
Kármelu gory iam wyrabit. A pitem wo-  
dy cudze/ y osussatem nogami memi wo-  
dy zámknione.

J zalis nie slychal com czynil od poczat-  
ku: od starych dni uczynilem to/ a terazem  
ie przywiode: y beda ku wpádku/ pagorkom  
z obu stron wateczaym/ miastá jobronne.  
A ktorzy siedza w nich zemdleli ná rece/  
zadrżeli/ y zelzeni sa/ stáli sie iako siano ná  
polu/ a zielona trawa ná dachu/ ktora  
pierwey wwiédta/ nizli sie dostala. Miestka  
nie twoie/ wysciety wedcie twoie/ y droge  
twoie iam przewiedziat/ y te popedliwosc  
twoie przeciwo kó mnie: Ossalates ná mie/  
a pycha twoia wsthapita/ do wssu moich: a

thát zawloke obracike w nozdrza twoie/  
wedzido w vsta twoie/ y przywiode cie  
zas droga ktoraś przyszedl. A tobie Ezechi-  
assu to bedzie známte/ Pożyway tego roku  
co naydziesz/ a drugiego roku te rzeczy kto-  
re sie dobrowolnie rodza: a trzeciego zas  
roku/ sieciet/ znicie/ sadzcie winnice/ y po-  
żywaycie owocow ich. A co kolwie zostá-  
nie z domu Juda/ pusci korzenie nádol/ y  
uczyni owoc wzgore. Abowiem z Jerusa-  
lem wynida ostátki/ a to co bedzie zbawio-  
no z gory Syoniskiej: Zawistna mítosc Pá-  
ná Boga zastepow uczyni to.

A przetof/ tak mowi Pan o Krolu Asy-  
ryjskim: Nie wnidzie do miasta thego/ ani  
strzaly ná nie wyszrzeli/ ani go zaprzatnie  
tarcz/ ani go tes obroczy walem. Ta dro-  
ga sie wroci ktora przyszedl a do tego mia-  
sta nie wnidzie mowi Pan: Zászycie cho  
miasto/ y wyzwobodze ie dla mnie/ y dla  
Dawida slugi mego.

A státo sie oneyze nocy/ przyszedl Angiot  
Páński/ y pobit w obozie Asyryjskim stho  
osmdziesiat y piec tysiecy. A gdy Krol w-  
stat ráno/ wyrzat wssystkie ciata martwe:  
y wnet sie rusyt od miasta Jerusalemu y od-  
ssedl. Wrociwssy sie Sennacheryb Krol As-  
syryjski/ mieskat w Ninive. A gdy czynil  
modte Nefroch Bogu swemu w kosciele  
Abramelech y Sárásar (stharssy) synowie  
iego/ zamordowali y mieczem/ y vciekli do  
ziemie Armeniskiej. A Krolowat po nim  
Asarhaddon syn iego.

### Cap. 20.

Ezechias widrowion/ zást wiat/ Krol Bábilon  
li przeposly radnie sie z zdrowia iego/ Málnothé  
in swa okazal/ prze co byt od Isaiassa Káran/ y nie-  
woley Bábiloniskiej opowiedzenie wiat/ pothym v-  
marl/ A Málnasses syn iego Kroluie zást.

**E**dnego czasu/ zánie mogt Krol  
Ezechias ná smierc: a przyszedl  
do niego Isaiás Prorok syn A-  
mos/ y rzekt mu: Toć mowi  
Bog: Rospraw dom swy/ y vmrziesz a  
nie bedziesz żył. Gedy on obrocivssy sie  
twarza ku scienie/ prosit Pána Boga tes-  
ni slowy: Pánie Boże proste cie pamietay  
jem chadzat przed toba w prawdzie/ y w  
sercu doskonałym/ a jem czynil przed toba  
co sie tobie podobáto. A ptákát Ezechias  
ptáczem wielkim. A pierwey nizli dosedl  
Isaiás ná put sieni/ sthátá sie rzecz Pánska  
do niego/ temi slowy: Wroc sie/ a powiedz  
Ezechiasowi wozowu ludu mego: Toć  
mowi Pan Bog Dawida oycá thwego/  
Stysstem prosbe thwoie/ y widziatem  
ptácz twoy/ a otos vzbrowitem cie: trzecie

Esa: 37.

Ose: 1.

Tob: 1.

Zach: 2.

Matth: 25.

Aho: 9.

2. Para: 32.

Esa: 38.

Psal: 36.

go dnia



# Czwarte Księgi Królewskie.

Cap: 21.

go dnia wnidzieś do kościoła pańskiego.  
A przydam iesse dniom twoim piętna-  
cie lat: ale z ręki Króla Asyryjskiego wy-  
zwolę cie / y to miasto / y zaszczycę to miasto  
dla mnie / y dla Dawida slugi mego.

Isai: 38.

Rzekł Isaiasz: Przynieście mi bryła  
Fyg: Ktora gdy przyniesli / przyłożyli na  
wrzód iego y zdrowion jest. Rzekł Eze-  
chiasz do Isaiassa: Ktore będzie znamię iż  
mnie Pan Bog zdrowi / a iż mam wnieść  
dnia trzeciego do kościoła pańskiego: Rze-  
cze mu Isaiasz. To będzie znamię od Pana  
że to ma uczynić co mówił: Chceś aby w-  
stąpił cień (słoneczny na zegarze) dziesia-  
cia linii: Czyli aby się wrócił dziesięć kár-  
bow a stopniów: Rzekł Ezechiasz: Lat-  
wieć przyrość cieniowi na dziesięć linii  
a pretów / ani chce by to było: ale żeby się  
współ wrócił dziesięć kárbow. Wzynał  
tedy Isaiasz prorok Pana Boga: y wste-  
czył cień przez dziesięć linii a pretów ktore  
iż był zaszedł na zegarze Acházowym /  
wstecz dziesięć kárbow.

Ecclesi: 48.

Isai: 39.

Tegoż czasu posłał Berodach Baládan  
syn Baládanow Król Babiloński / listy y  
dary do Ezechiasza: Bo był usłyszal że za-  
niemogi Król Ezechiasz. A był rad Ezechi-  
asz gdy do niego przyiachali / (a z radości)  
okazał im dom wonnych ziół / y złocho / y  
srebro / masce rozmaite a oteki / y dom kro-  
lewski / y co jedno miał w skarbiech swoich.  
Nie było tego w domu y w mocy iego / eze-  
goby im Król Ezechiasz nie ukazał.

4. Reg: 24.

Hier: 20.

Danie: 1.

Przyssedł tedy Isaiasz prorok do Króla  
Ezechiasza / y rzekł do niego: Co powiada-  
li ci meżowie: a skąd przyiachali do ciebie?  
Odpowiedział mu Ezechiasz: Z dalekiej  
strony przyiachali do mnie / z Babilonu. A  
on odpowiedział: Coż widzieli w domu  
twoim: Rzekł Ezechiasz: Co jedno jest w  
domu moim / to widzieli: tak że też y w skar-  
biech moich niemał nic / czego by nie wi-  
dzieli. Także Isaiasz rzekł Ezechiaszowi:  
Stuchaj słowa pańskiego / Przyjda oto te dni  
y wssytkie te rzeczy ktore są w domu two-  
im / a brane do Babilonu / ktorych na-  
chowałi oycow twoich / do dzisiejszego dnia.  
Nie zostanie nic / Mówi Pan: ale y syny  
twoje ktorzy wynda z ciebie / ktori będą  
miat / zabiórą / a będą komorniki na dwor-  
ze Króla Babilońskiego. Rzekł Ezechi-  
asz do Isaiassa: Dobra jest mowa pańska /  
ktoreś mówił: Niechaj będzie pokoy y  
prawda za dni moich. A inne mowy Króla  
Ezechiasza / y wssytká moc iego / y iako w-  
uczynił staw / y przywiódł wodę do miasta  
y w wiódł wód the wssytkie są napisane  
w Księgach Słow y dni Królów Judzkich.  
A zasnął Ezechiasz z oycy swemi. A Król  
wiał po nim Manasses syn iego.

2 Para: 32.

Manasses Bógwólstwa strot / dla tego Pan  
mu opowiedział / że miał zgładzić pokolenie Juda-  
skie y Jerusalemy / po nim Królue Amos / a gdy tego  
słysz zabił / Królował Jozias.

2. Para: 33.

**M**anaście lat miał Manas-  
ses / kiedy Królować począł: A  
Królował w Jerusalemie pięć-  
dziesiąt y pięć lat. Imię mat-  
ki ie / Hassiba. A czynił złe rzeczy przed o-  
blićnością pańską / według obyczaju Báb-  
wanow Pogańskich / ktore był wygładził  
Pan przed obliczym synów Izraelskich. A  
obrocił się w zad / a pobudował wysoko-  
ści / ktore był pokazył oćciec iego / y wymiódł  
otcharze baalowe / y naczynił gátów iako y  
Achab Król Izraelski: y dawał cześć a ch-  
wałę wssytkiemu Rycerstwu niebieskie-  
mu / y służył mu. A wybudował oltarze w  
domu pańskim / o ktorym kościele rzekł  
był Pan: W Jerusalemie potożę imię  
moje. A nabudował oltarzow wssemu ry-  
cerstwu niebieskiemu (Gwiazdam / Sto-  
cu / y Miesiacowi) / w obu sieniach ko-  
ścioła pańskiego. A przemówił syna swego  
przez ogień: y wieściłby stroit / y pilnował  
latania przesego / y naczynił wieściłow /  
y zamnożył ie / aby iedno czynił złe przed  
Panem / a żeby go ku gniewu przywiódł.

3. Reg: 11.

4. Reg: 18.

4. Reg: 23.

Leuit: 20.

Deut: 18.

4. Reg: 16.

A postawił Bábwaná leśnego ktory był  
uczynił / w kościele pańskim / o ktorym ko-  
ściele mówił Pan do Dawida / y do Salo-  
moná syna iego: W tym kościele y w Je-  
rusalemie / ktorem sobie obrat ze wssytkich  
pokolen Izraelskich / potożę imię moje na  
wieki. A iż wiecey nie dopuszczę ruszyć się  
nogam ludu Izraelskiego z tej ziemi: Kto-  
ram dał oycom ich: Wssakże tym sposobem  
bedali strzegli skutkiem tego wssytkiego  
com im przykazał / y wssytkiego zakonu /  
ktory im rozkazał sluga moy Moizesz: Ale  
oni byli nieposłuszni ani słuchali: ale dali się  
zwieść Manassesowi / aby czynili złe nad  
wssytkie pogany / ktore stárt Pan Bog  
przed oczyma synów Izraelskich.

3. Reg: 9.

A mówił Pan w rece slug swoich pro-  
rokom / mówiac: Ze Manasses Król Jud-  
ski uczynił the nągorsse brzytkości / nad  
wssytkie złe rzeczy ktore czynili przed nim  
Amorecyktowie / a że thesi y lud Judski  
przywiódł w grzech a nieczystoty swe / dla  
tego tho mówi Pan Bog Izraelski: Ze o-  
to ia przywiódę złe rzeczy na Jerusalemy  
y na pokolenie Juda: iż kto ie kolwiek wssy-  
sy / zapiseczy mu w obu vssu. A wyćiągnę  
na Jerusalemy powrozek Samarijski / y  
ciągnę dom Achabowego: a zgładzę Jeru-  
salem / iako wiec szysaia z thablice co na-

Hier: 14.

pisano



## 4. Regum.

pisano: a scharssy y zmywssy obroce y beda na niey cześnie kryslat prakciem. A opussze ostatek dziedzictwa mego/ y wydam gy w rece nieprzyjaciol iego: A beda na spustoszenie/ y na lupies wssystkim przeciwnikom swoim: przeto ze zle czynili przedemna/ y trwali w pobudzaniu mnie/ od onego dnia gdy wysli oycowie ich z Egiptu/ aż do dnia ninieyszego.

Nad cho iessze Krol Manasses Barzo wiele krwie niewynney przelat/ thak ze nia napelnit Jeruzalem po gardlo: procz grzechow swoich/ kthoremi przywioldi ku grzechowi lud Israelski/ aby zle czynit przed Panem. A osthatet slow Manassesowych y wsszech spraw/ y wssystki grzechy iego kthoremi grzeszt: opisano iest w kriegach Slow y dni Krolow Judskich. Zasnai potym Manasses z oycy swoimi/ y pogrzebion iest w ogrodzie domu swego/ w ogrodzie Oza. A po nim Krolowat Amon syn iego.

We dwu a dwudziestu lath byl Amon gdy Krolowac poczat: a Krolowat w Jeruzalem dwie tecie. Imie matki iego Mesalemeth cortá zarusowa z Jateba. Czynit y ten zle przed Panem iako y otec iego Manasses. Chodzit tymi wssystkimi drogami/ po ktorych chodzit otec iego: A sluszyl plugawosciom/ kthorem sluzyl tesz otec iego/ y czynit im modle/ opussiwssy pana Boga oycow swoich/ y nie chodzil po drogach Panskich. A nastroili nani zdrady niekthorzy sludzy iego/ y zabili Krola w domu iego. A lud ziemie/ pobit wssystkie ktorzy sie byli spikneli na Krola Amon: a wczynili sobie Krolew miastho niego Jozyas syna iego. A ine rzeczy ktore mowit abo czynit Amon/ spisane sa w kriegach Slow y dni Krolow Judskich. A pogrzebli go w grobie iego/ w ogrodzie Oza. A Krolowat zań Jozyas syn iego.

Cap: 22.

Jozyas odnawia koscidł Bozj ka sluzbie Panskiej/ nalezione Deuteronomum kriegi piat Mossowe/ Drzysly wpaadek pokolenia Juda dla grzechow iego zolda pror okiny oznaymia.

Osmi lat byl Jozyas gdy Krolowac poczat: a Krolowat w Jeruzalem rok y trzydzieści: Imie matki iego Jodya/ cortá z Abaiowa/ z Besekath: A czynit co sie podobato Panu Bogu/ y chodzil po wssystkich drogach Dawida oycá swego: nie wstepiuc ni na prawo ni na lewo. Osmnastego roku Krola Jozyasa/ poslat Krol Saffan syna Asia/ syna Mesulam pisarza koscioła Panskiego/ roslazuiac mu/ Jdz do Helchiasa Kaptana nawyssego/

aby byly zebrane pieniadze ktore sa wntesione do koscioła Panskiego/ ktorych wotni koscielni nazywali od ludu/ zeby wydanabyly na rzemieśniki przez wrzedniki koscioła Panskiego: ktorzy niechay ie na te wydaia ktorzy robia w kosciele Panskim/ na oprawe koscielnego przykrycia: to iest na cieple y na murarze/ y na the co zapraswiaia gdzie sie co obalilo: a zeby nakupiono drzewa/ kamienia z gor y z huth/ na oprawe koscielna. Ale niech im pod liczba y pod waga srebra ktore beda brac niedaia: tak niechay maia w mocy y w wierney rece y siebie.

A rzeki Helchias Biskup do Saffana pisarza: Kriegi zakonu nalaziem w domu Panskim. A dat Helchias one kriegi Saffanowi/ y czedt ie. Przyszedł potym Saffan pisarz do Krola/ y dat mu sprawe o tym co mu byl poruczyl/ rzekac: Zebrali iusz sludzy twoi pieniadze/ kthore sa nalezione w domu Panskim: y dali wrzednikom koscielnym/ aby ie tam saffowali rzemieśnikom za robote koscielna. Powiedzial tesz y tho Saffan pisarz Krolowi/ mowiac: Dat mi thes kriegi Helchias Kaptan/ kthore gdy czedt Saffan przed Krolew/ a Krol wsluslat slowa kriag zakonu Panskiego/ rozdart na sobie odzienie: A przykazat Helchiasowi Kaptanowi/ y Achikam synowi Saffana/ y Achoborowi synowi Michaiowemu/ y Saffanowi pisarzowi/ y Asiafowi sludze swemu temi slowy: Jdzcie/ poraccie sie pana o mnie/ y o ludu/ y o wssystkim pokoleniu Judskim/ y o slowiech tych kriag kthore sa nalezione: Bo sie gniew wielki pana Boga na nas rospalit: iz nieslu chali oycowie nassy slow tych kriag/ izby to wssystko czynili conam iest w nich opisano.

Szli tedy Helchias Kaptan/ y Achikam/ y Achobor/ y Saffan/ y Asiaf/ do Holdam prorokini/ zony Sellowey syna Thekue/ ktory byl synem Arasa stroza Szat. Ktora prorokini mieszkala w Jeruzalem we wtorym: A mowili do niey: Ona im odpowiedziata: To mowi Pan Bog Israelski/ Powiedzcie meżowi temu kthory was do mnie poslat. Tho mowi Pan: Ocho ia przywiode zle rzeczy na tho miesce/ y na obywatel iego/ wssystkie slowa zakonu ktore czedt Krol Judski: Bo mie opuscili a offiary czynili Bogom obeym/ gniewaiac mie wssystkimi rak swoich wezynkami: y rospali sie gniew moy na tym miescu/ a niebedzie/ y gasson. A Krolowi Judskiemu ktory was poslat abyście sie radzili pana/ tak powiecie: To mowi Pan Bog Israelski: Przeto izes sluchat slow tych kriag a ze sie zdrzaslo y vlekto serce twoie/ a wkorzyles sie przed Panem/ wsluslawssy slowa

1. Para: 34.

Here: 21.

naprzec



## Czwarte Kriegi Kroliewskie.

4. Reg: 25.

naprzeciwko miejscu temu / y iego obywatelom / to jest / że beda w straci / y w przeklethstwo (dany) : a rozdarte sathy swoje / y plakales przedemna / a iam ciebie wysluchal / mowi Pan Bog: Przeto wez me cie do oycow twoich / y bedziesz pochowan do grobu twego w pokoiu / aby nie widziaty oczy twoie wslego ztego / ktore mam przywieść na to miejsce.

### Cap: 23.

Jozas Balmowy y oltarz ich pokazil / kosc Balmowchwalcom palil / y wielka noc obchodit potym na wojnie zabil / ponim Krolie syn iego Jozas / ktorego Pharaon wieniem wzial do Egiptu / zstah wissly na iego miejscu Eliacy.

2. Para: 34.

**E** dali sprawe Krolowi o tym co im powiadziata Zolda. Ktery wnetz rozessal: y zebrali sie do niego wssystcy starszy potolenia Judskiego / y miasta Jeruzalem.

2. Esd: 2.

Wssedl tedy Krol do koscioła Panskiego / y wssystcy mezwie Judscy / chudziey y wssystcy co mieskali w Jeruzalem / Kaplani y prorocy snim / y wssystek lud od matego do wielkiego: y czytali gdy wssystcy slysseli wssystkie slowa kriegu przymierza / ktore nalezione sa w kosciele Panskim. A stasnal Krol na wschodzie / y uczynil przymierze przed Panem Bogiem / zeby chodzili za Panem / y strzegli przykazania iego / y swiadectw / y obrzedow koscielnych zupelnym sercem / y wssystka dusza / aby znawali slowa przymierza tego / ktore byly opisane w onych kriegach: A przyzwolil lud na wsmowe.

Isa: 24.

2. Para: 6.

4. Reg: 18.

A przykazal Krol Zeleassowi Biskupowi / y kaplanom we wtorym rzędzie / y wtrotnym koscielnym / aby wyrzucili z koscioła Panskiego / wssystko naczynie ktore bylo spraviono Baalowi / y lesnym Balmwanom / y wssystkiemu rycerstwu niebieskiemu: y popalit je precz za Jeruzalem w padole Cedron / y niosl proch ich do Betel. Wygladzil takies Kriezja Balmanska / ktorzych byli postanowili Krolowie Judscy / aby ofiarowali po gorach w miesciech Judskich y okoto Jeruzalem: A te ktorzy palili za pal wonny Baalowi / y Stoiu / y Kriezycowi / y dwanasce znamionam niebieskim / y wssystkiemu rycerstwu niebieskiemu. A kazal wyniesc Gay z domu Panskiego precz z Jeruzalem do padolu Cedron: y tamze u spalil / a w proch obrocil / y posypal po mogilach grobow ludu pospolitego. Pokazil thes butki niewiesciuchow / ktore byly w do Panskim / na ktore dzialy niewiasty (Kobierce) iakoby domki lesne.

Zoph: 1.

A zebral wssystkie kaplany z miast Judskich / y zgwalcil a pokazil wssystkie wysokosci na gorach / gdzie wiec ofiarowali kaplani / od Gabaa do Bersabee: A pokazil oltarze bran / w wesciu do drzwi Jozue Kriezcia miasta / ktore drzwi byly po lewey stronie brony mieskiej. Wssatze iednak nieprzystepowali Kriezja Balmanscy do oltarza Panskiego w Jeruzalem: Ale tylko iadali przasne chleby miedzy braćcia swoia. Zplugawil thes Toffeth / ktore jest w padole syna Ennom: aby żaden nie poswiacal syna swiego albo corki / przez ogien / Molochowi. Odiat thes konie / ktorzych byli nadali Krolowie Judscy / Stoiu / w drzwiach koscioła Panskiego / wedle kuczki Natana Melecha komornika / ktorzy byl w Sarwarym: Wozy thes Stoneczne popalit w ogniu. Oltarze thes takies Balmanske ktore byly na wierzchu wieczernika Achazowego / ktorzych naczynili Krolowie Judscy: A oltarze thes ktorzych nabudowal Manasses w obu sieniach koscioła Panskiego / pokazil Krol / y popalit na proch / a biezac stad / wysypal popiot ich w strumien Cedron. Wysokosci thes ktorzych byly w Jeruzalem / po prawey stronie gory obrazenia / ktore byl zbudowal Salomon Krol Isralski Zistarotowi Balmawanowi Sydonskiemu / y Chamos obrazeniu Moabskiemu / y Melchom brzytkosci synowi Ammon / pokazil Krol. A podruzgotal slupy / a lasy powyrebował: y napelnit te miejsca kosciami umarlych. Wlad tho y oltarz ktory byl w Bethel / y wysokosc ktora byl uczynil Jeroboam syn Nabadthow / ktory przywiodel ku grzechowi lud Isralski: A oltarz on wysoki skazil y spalil / y stasnal na proch / y las takies wypalil.

Hiere: 7.

4. Reg: 12.

3. Reg: 1.

3. Reg: 1.

3. Reg: 1.

3. Reg: 1.



## 4. Regum.

mieli otcharze w opiece/ y popalit kosci ludzkie na nich/ pochym sie wrocit do Jeruzalem.

1. Para: 35.  
2. Esd: 1.  
Deute: 16.

A przykazat wssystkiemu ludu/ mowiac: Czyniecie Saze/ (Baranki wielkonocnego) Panu Bogu wassemu/ thak iako opisano jest w kriegach przymierza tego. A niebyta takowa Wielka noc od czasu Sedziow/ ktorzy sadzili lud Izraelst/ po wssystkie dni Krolow Izraelstich/ y Krolow Judstich/ iaka byla Wielka noc Panu osmnastego roku Krola Jozyasa/ w Jeruzalem. Wyrzucit tez a wyplewit krol Josyas/ wssystkie Praktekarze/ Wieści/ y obrazy rozmarzych sctwanow/ y plugawosci/ y brzyt kosci ktore byly w ziemi Judstiej y w Jeruzalem: aby posthanowit slowa zakonu/ ktore sa napisane w kriegach/ co ie nalazil Helchias kaplan w kosciele Panskim. Nie byl temu podobny Krol przed nim/ ktory by sie nawrocit do Pana Boga w zupełnym sercu swym/ y ze wssystkiej dusse swej/ y we wssystkiej mocy swojej/ wedlug wssystkiego zakonu Moizesowego: ani po nim zadon powsthat kthoryby mu byl rowien. Wszakos iednak nie odwrocit sie Pan od gniewu pierzchliwosci swojej wielkiej/ ktora sie byl rozgniewat na lud Judst: dla grzechow ktorimi go byl narussyl Manases. A rzeki Pan: Thez y pokolenie Judstie/ oddale y zarzuce od oblicza mego/ iakom wyrzucit lud Izraelst: y porzuce to miasto/ ktorem byl obrat sobie Jeruzalem/ y dom o kthorymem mowit: Bedzie tham imie moie. A inierzeczy ktore albo mowit/ albo czynit Krol Jozyas/ napisane sa w kriegach Slow y dni Krolow Judstich.

4. Reg: 24.

2. Para: 35.

4. Reg: 22.

2. Para: 36.

Gd: 31.

Za czasu y dni tego/ przyciagnat Sarao Necho Krol Egipski przeciwko krolowi Asyryjskiemu/ do rzeki Eufraten: y russyl sie y wyciagnat Krol Josyas przeciwko niemu. A zabit jest w Nageddo gdy sie z nim podkat. A niesli go vmartego sluzebnicy jego/ z Nageddo: a przyniossly do Jeruzalem/ pochowali w grobie tego. A wziat lud ziemie Joachas syna Josiassowego: y pomazali go/ a uczynili Krolem na miejscu oycy jego. Trzy y dwadziescia lat miat Joachas gdy Krolowac poczat/ a Krolowat trzy kriezycy w Jeruzalem: Imie matki jego Amital/ corka Jeremiaffa z Lobna. Czinit tez y ten zle przed Panem: we wssystkich rzeczach thak iako czynili oycowie jego. A poimat a strepowat go Sarao Necho w Reblata/ kthore jest w ziemi Emath/ aby nie Krolowat w Jeruzalem: A wiozł nad to Dan pieniezna na ziemie/ sto cetnarow srebra/ y cetnar zlotca. Postanowit thez y Krol Sarao Necho/ Eliacym senna Josiassowego/ miast

sto Jozyassa oycy jego/ y odmient mu imie zowac go Joakym: ale Joachasa wziat y zawiodł do Egiptu. A zloto lepak y srebro dat Joakim Sarakonowi/ ktore bylo wlozono na ziemie na kazdy rok/ aby zdawano bylo wedlug przykazania Sarakonowego: a kazdego wedlug tego przemozenia ssacowal/ y odbieral srebro y zloto: od ludu ziemie aby ie oddawat Sarakonowi Nechoowi. Dwadziescia y piec lath miat Joakim: kiedy Krolowac poczat: a Krolowat w Jeruzalem iedennascie lat. Imie matki jego Zebida corka Sadaia z Kuma. A czynit zle przed Panem na wssiem tak iako tez czynili oycowie jego.

### Cap. 24.

po smierci Joakimowej Krolowat syn tego Joachin/ Tego Krol Babilonski oblegt w Jeruzalem y przywiadł go do Babilonu/ a wystawil Krola Sedechiasa/ kthory sie tez sprzeciwil Krolowi Babilonskiemu.



Dziachal za tego dni Nabuchodonozor Krol Babilonski/ y z niewolitł sobie Joakima ze mu sluzyl trzy lata: a potom mu sie zas sprzeciwil. A przepuscil nań Pan Bog totrzyki Chaldeyskie/ y totrzyki Syryjskie/ y totrzyki Moabskie/ y totrzyki synow Ammon: a dopuscil im Pan ze wtargneli na lud Judst/ aby go wyniszczyli/ podlug slowa Panskiego kthore mowit przez slugi swoje proroki. A stalo sie thoprzez slowo Panskie przeciwko ludu Judstkiemu/ izby go zgladzil od siebie dla wsszech grzechow Manassesowych/ kthore czynit y dla krwie niewinney ktora wylat/ y napelnil Jeruzalem krwia ludzi niewinnych: A dla tey rzeczy niechcial Pan Bog byc miłosciwym. A osthatel slow Joakimowych/ y spraw jego/ wypisan jest w kriegach slow y dni Krolow Judstich: A zasnal Joakim z oycy swemi: A Krolowat po nim Joachin syn jego. Juz wiecey sie nie pokussil Krol Egipski by miat wyiachac z ziemie swej: Bo byl wziat a opanowat Krol Babilonski wssystko co iedno bylo Krola Egipskiego/ od rzecia Egipskiego az do rzeki Eufraten. Osmnascie lath miat Joachin gdy poczat Krolowac w Jeruzalem/ a Krolowat trzy miesiace: Imie matki jego Nehesta corka Elnathanowa z Jeruzalem. Czinit y ten zle przed Panem/ tak we wssiem iako y otec jego.

Około thego czasu przyciagneli sludzy Nabuchodonozora Krola Babilonskiego do Jeruzalem/ y obtozono miasto Waty y Szanczmy. Przyciagnat y Nabuchodonozor Krol Babilonski ku miastu z sluzebnikami swymi/ aby go dobywali. Wyssedł thedy z

Hiere: 22.

2. Para: 36  
Danie: 1.

Hiere: 22.  
4. Reg: 23.

Hiere: 36.

Hiere: 46.

2. Para: 36.  
Hest: 2.  
3. Esd: 1.  
Ezech: 17.



## Czwarte Księgi Krolewskie.

4. Reg: 20.  
Isaie: 39.

Deute 28:  
Iere: 24.

Jeruzalem Joachin Krol Judski do Kro-  
la Babilonskiego / sam y matka ie / y kria-  
ta / y dworzanie / y komornicy iego: y przy-  
iat go Krol Babilonski osmego roku kro-  
lestwa swego. A wyniosl z tamtad wssyst-  
kie skarby domu Panskiego / y skarby domu  
Krolewskiego: A portuēt wssystko naczyn-  
ie złote kthorego był nasprowiat Sáro-  
mon Krol Izraelski w kościele Panskim/  
podług słowa Panskiego. A zabrat wssy-  
stek lud z Jeruzalem / y wssystkie Kriaze  
ta / y wssystkie mocarze z woyska / y dziesięć  
tysiecy w niewola: y każdego rzemieśnika/  
y tego ktory umiał zawierac Oboz ( albo  
kowale ) a nie nie zostawiono / chyba wbo-  
giego ludu tej ziemi. Zawiodł też do Bā-  
bilonu Joachina y z matka iego / y żony  
Krolewskie / y komorniki: y Sedzie też  
tej ziemi zabrat w niewola z Jeruzalem  
do Babilonu. A wssystkich meżow mocnych  
siedm tysiecy / a rzemieśników y kowalow

tysieć wssystkie meże mocne y waleczni: y  
wiodł je Krol Babilonski więziami do  
Babilonu. A miasto niego postanowił  
Krolem Máchaniassá stryżá iego: a prze-  
zwat go Sedechiassem.

Rok y dwadzieścia miał Sedechiasz / gdy  
Krolowac poczát / a Krolowat w Jeruza-  
lem iedenastcie lath: Imie matka iego A-  
mital / córka Jeremiaszowa z Lobny. A  
czynił też złe rzeczy przed Panem / ná  
wssiem tak iako czynił Joakim. Bo sie gníe-  
wał pan Bog ná Jeruzalem / y ná lud Jud-  
ski / aź ie zarzucił oblicza swego. Od-  
stat potym a sprzeciwił sie Sedechiasz Kro-  
lowi Babilonskiemu.

Cap. 25.

Nabuchodonozor Krol Babilonski obległ Jeruza-  
lem / y dobył go / Krolowi oczy wylupił / Lud wytrá-  
cił y simat / Kóściot świąt / sprząty kościelne po-  
brat / a Godoliasz postanowił ná ludem / ktorego  
gdy Ismael zabit / wcieli lud do Babilonu.

Iere: 37.

Iere: 32.



Iere: 39.  
E 52.

Ezech: 4.  
E 5.

**S**táto sie Roku dziewiatego  
Krolestwa iego / Krieżca dzie-  
siatego / dnia też także dziesią-  
tego tegoż Krieżca: Przyciąg-  
nął Nabuchodonozor Krol Babilonski do  
Jeruzalem / sam swa głowa / ze wssystkim  
woyskiem swoim / y oblegli ie: poczynili wó-  
to obrony a śzańce. A zamknięto miasto / y  
wátem obegnano / aź do iedenastego ro-  
ku Krola Sedechiasza / dziewiatego dnia  
Krieżca: y zamogł sie bázro głod w mieście  
tak że ni lud w mieście chleba nie miał:

Przekowano tedy Mur mieyski: y wssystcy  
meżowie waleczni wcieli w nocy / droga  
brony kthora iest między dwiema mury do  
ogrodá Krolewskiego / a Chaldeyzyktowie  
leżeli koto miastá. Wcieli tedy Sedechiasz  
droga ktora wiedzie ku polam rownym pu-  
stynicy. A púściło sie woysko Chaldeyskie po  
Krolu Sedechiaszu / y poimáli go ná row-  
niach Jericho: A wssystcy bojownicy ktorzy  
przy nim byli / rospierzchli sie od nie / y po-  
zostawili go. Poimawssy tedy Krola / przy-  
wiedli go do Krola Babilonskiego do Reblá  
thá: ktory przekazał go prawem. Tedy sy-

Deute 28:  
Iere: 44.  
Sopha: 1.

ny Sea



# 4. Regum.

ny Sedechiassowe przed nim pomordowat / a samemu oczy wyłupity / i związał wssy ianachami / zawiadł go do Babilonu.

Reg: 9.  
Para: 36  
Ezech: 16.

Piatego Krieżycá / dnia siódme / ten iest rok dziesiętnasty Krola Babilonskiego: Przyszedł Nabuzardan Kriaze wojska / sluga Krola Babilonskiego do Jerusalemu. Zapalił dom Pański / y dom Krolewski: y domy w Jerusalemie / thát je wypalił wssyście domy w Jerusalemie. A Murzy okoto Jerusalemu / zburzył / w okoto lud Chaldeyski / ktory był z Hetmanem. A osłażet ludu ktory był w mieście zostat / y zbiedz / ktorzy byli wcielili do Krola Babilonskiego / y inne pospolstwo zawiadł a przemysł Nabuzardan Hetman. Tylko chudzińka a robotniczki zostawil / winarzy / y oracze. A

Reg: 30.  
Hier: 27.

slupy miedziane / ktore były w kościele Pańskim / y podstawi / y Morze miedziane ktore było w do Pańskim / potłukł Chaldeyscy / y zawiadł wssyście miedzi do Babilonu. Konwie też a garnce miedziane / y kielce / y widły / y czaśce / y moździerzy / y wssyśko naczyńie miedziane ktorzych używali na posłudze / zabrałi. Takież y kądzielnice / y banie: ktore były złote / złote a ktore srebrne / srebrne: pobrat wssyśko Hetman / to iest / slupy dwa / Morze jedno / y podstawi / ktore był ucynił Salomon w kościele Pańskim: Wagi nie było miedzi wssyśko go naczyńia. A ośmnaście toćci jeden slup był wysoki: y Kapihell miedziany na nim wysoki na trzy toćcie: y rzeźbienie ozdoby z ziarnistemi iabłki na Kapiellu slupowym cho wssyśko miedziane: thátowes mias ochodostwo y przyprawy drugi slup.

Reg: 7.

Poimaty wsiat też Hetman Sarcia Kaptana pierwszego / y Soffoniasa Kaptana wtorego / y trzech wrotnych. Poimaty też y urzędniá jednego z miasta / ktory był przetożonym nad draby y piec meżow z onych ktorzy stawali przed Krolew / ktore zachwył w mieście: y Soffera Hetmana / ktory wiec czwiczyl nowouki wojenne z ludu ziemi: y szesćdziesiąt meżow z pospolitego ludu / ktorzy byli należeni w miastcie. Te wssyśkie poimawssy Nabuzardan

Hier: 40.

Hetman / wiodł ie do Krola Babilonskiego do Reblathy. Y pobyt ie Krol Babilonski a pozabiat ie w Reblach w ziemi Emimach: y przeniesion a zagnan iest lud Judski z ziemi swojej. A nad onym ludem ktory zostawiono było w ziemi Judskiej / ktory był wolno puscił Nabuchodonozor Krol Babilonski / postawił Godoliasa syna Abikam syna Saffan. Co gdy wssyśeli wssyścy Hetmani wojsk / y sami y oni ludzie ktorzy byli przy nich / to iest / że Krol Babilonski przetożył ludu Godoliasa: przysli do Godoliasa do Masffa: Ismael Syn Náchanie / Johánnan syn Káree / Sarcia syn Tanehumet / Metosfarytczyt / y Jezoni as syn Maachary / ci sami y towarzysstwo ich. Y przysięgi im Godolias y towarzyssom ich / mowiac: Nieobawaycie sie / słuzyc Chaldeyscy / mieszkaycie w ziemi / a służcie Krolowi Babilonskiemu / tedy sie będziecie mieć dobrze.

Hier: 40.

Y sthalo sie siódmego Krieżycá / przyszedł Ismael Syn Náchaniasa syna Elisamowego z rodu Krolewskiego / a dziesięć meżow s nim y zabili Godoliasa. tak że umart: thát je y żydy / y Chaldeyscy ktorzy z nim byli w Masffa. Ruffwssy sie tedy wssyśki gmin / od mátego do wielkiego / y Hetmani nad Rycerstwem sli do Egiptu / boiac sie Chaldeyscy.

Hier: 41.

Stato sie też roku trzydziestego y siódmego / po przeniesieniu a zawiadzeniu Joachin Krola Judskiego / Krieżycá dwunastego / dwadziestego y siódmego dnia / tego Krieżycá: Wymiosł Ewilmerodach Krol Babilonski tego roku ktorego poczat Krolowac ku gorze głowe Joachina Krola Judskiego z ciemnice: y mowil mu tak: wie: y wystawił stolice jego / nad stolice inych Krolow ktorzy przy nim byli w Babilonie: Y odmienil mu szaty ktore mias w ciemnicy / y iadal chleb zawždy przed obliczym jego / przez wssyśkie dni żywota swego. Obrok mu też postanowil y naznaczył bez przestania a wystawiciny ktory mu dawano od Krola na każdy dzień po wssyśkie dni żywota jego.

Hier: 52.

Koniec Kriag Krolewskich.





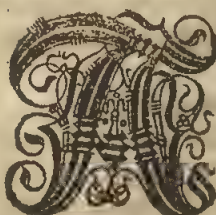
# 1. Baralipomenon.

**Wozynaia sie Kriegi ktore z Grec-  
ta Baralipomenon/ iakoby rzekl Gschactkow: ze wsobie  
misa to co sie w Krolewstich opuszcilo: z dydowska Dibre Haiamim zowa/  
tho jest Słowa dni. Latinnicy po swemu Annales nazwac moga. Dwoie  
kriag podzielných jest: w pierwszych o Krolestwie Israelskim po ki bylo  
w cale: we wtorych onimze na dwoie rozdzielonym/ rozprawa.  
Capitul w pierwszych jest. 29.**

## Cap: 1.

Rod Adamow ai do Abraham/ takze Abrahamow  
y Eizau/ o Krolech y Kriajetach Edomskich/ pierwey  
mili nastali Krolowie Israelscy.

Gene: 1.  
4. & 5.



**A**dám/ Seth/ Enos/  
Kainán/ Málaleel/ Jás  
red/ Henoch/ Máchusa/  
lem/ Lámec/ Noe/  
Sem/ Chám/ y Jáfeth.

Gene: 10.

Synowie Jáfethowi:  
Gomer/ Magog/ Madai/ y Jawán/ Tu-  
bál/ Mosoch/ Thyrás. A synowie Gome-  
rowi: Ascenes/ y Kyffath/ y Thogormá.  
A synowie Jawánowi: Elifá/ Thársys/  
Cetym/ y Dodánim. Synowie Chámowi:  
Chus/ Mefráhim/ Futh/ y Chánaán. A  
synowie Chusowi: Sábá/ y Hewilá/ Sá-  
bathá/ y Regmá/ y Sábátachá. A syno-  
wie Regmá: Sábá/ y Dádán. Chus zaśie  
miał Nemrotá: ten począł być moimym ná-  
ziemi. A synowie Mefráhim: Ludem/  
Anánim/ Láábim/ Nephewim/ Jethru-  
sym/ tef y Chásluim: z ktorých possli Jili-  
synowie/ y Káfetorym.

Gene: 10.

A Chánaán zaś zrodził Sydoná pierwo-  
rodneho syná swego/ Jethrea takze y Je-  
buzea/ Amorrhea/ y Gergesea/ y Hewea/  
y Arácea/ y Synea/ Arádia tef y Samá-  
rea/ y Hamátheassá. Synowie Semo-  
wi: Elám/ Asur/ Arffarád/ Lud/ y Arám.

Gene: 11.

Synowie Arám: Hus/ Hul/ Gether/  
y Mosoch. Arffarád tef zrodził Sale:  
ktory tef miał syná Heberá. A Hebero-  
wi wrodzili sie dwa synowie/ imie iedne-  
mu Sáleg/ iż za iego dni rozdzielona jest  
ziemia: A imie bráchá iego Jekthán. A  
Jekthán zaś miał Elmodáb/ Sáleff/ Afá-  
moch/ Járe/ Adorám/ tef y Dzá/ y Deklá/  
Hebát tef y Abimáel/ y Sábá/ y Ofir/ y  
Hewilá y Jobáb: wssystcy ci synowie Jek-  
thánowi. Sem/ Arffarád/ Sale/ Heber/  
Sáleg/ Kágau/ Serug/ Nachor/ Thare/  
Abram/ tenże jest Abraham

Gene: 15.

& 16.

A synowie Abrahamowi: Izáák/ y Is-  
máhel. A rod tych ten oro jest: Pierworo-

dny Jsmáhelow Liábáioch/ y Cedár/ y Ab-  
deel/ Máfám/ Máfámá/ Dumá/ Máfá/  
Zádád/ Themá/ Jethur/ Liáffis/ y Ced-  
má. Ci sa synowie Jsmáhelowi.

Gene: 25.

A synowie Cethury mitosnice Abraham-  
mowey/ ktore mu zrodzila: Zámram/ Jek-  
sán/ Mádán/ Mádian/ Jeshot/ y Sue.

Gene: 25.

Żas synowie Jekthánowi: Sábá/ y Dá-  
dán. A synowie Dádánowi: Asurym/ Lá-  
tusym/ y Láomim. A synowie Máfys-  
ánowi: Effa/ Effer/ Henoch/ Abidá/ y  
Eldáá. Wssystcy ci synowie Cethury.

Gene: 29.

Gene: 35.

Miał tef iesseże Abraham Jzáká: kto-  
regó synowie byli Eizau/ y Israel. Syn-  
owie Eizau: Elifáz/ Rahuel/ Jethu-  
Jhelom/ y Kore. Synowie Elifáza:  
Temán/ Omár/ Sefi/ Gáchám/ Cenes/  
Thámna/ y Amátek. Synowie Rahue-  
lowi: Liábách/ Sára/ Sámma/ Mezá.

Gene: 36.

Synowie Seirowi: Lothán/ Sobál/  
Sebeon/ Anán/ Disón/ Eser/ Disán. Syn-  
owie Lotáná: Hory/ Homám. A siostra  
Lotáná była Thámna. Synowie Sa-  
bála: Alián/ Mánahách/ Ebal/ Sefi/ y  
Onám. Synowie Sebeonowi: Aia/ y  
Aná. Synowie Aná: Dyson. Syno-  
wie Dysonowi: Hamarám/ Efebán/ y Je-  
thrán/ y Charán. Synowie Eserowi:  
Bálaán/ Jáván/ y Játán. Synowie  
Disóná: Hus/ y Arán.

Gene: 36.

Gene: 36.

Ci sa Krolowie ktorzy roztázowali w  
ziemi Edomskiej/ pierwey niżli był Krol  
nás syny Israelskiemi. Bále syn Beorow/  
á imie miastá iego/ Denábá. Vmárt po-  
thym Bále/ y Krolował po nim Jobáb  
syn Jare/ z Bozrá. A gdy tef Jobáb vmárt/  
Krolował ná mieyscu iego Husám z sie-  
mie Themánskiej. Vmárt tef y Husám/  
y Krolował zań Adád syn Bádádow/ kto-  
ry poráził Máfyaná w ziemi Moábskiej/  
á imie miastá iego Awith. A gdy tef Ad-  
dád vmárt/ Krolował miastó niego Sema-  
lá z Máfretá. Ale y Semlá vmárt/ á  
Krolował po nim Saul z Kohoboth/ kto-  
re leży ná rzeka. Gdy tef vmárt y Saul/  
Krolował miastó niego Bálanán syn A-  
choborow. Ale y then vmárt/ y Krolował



# I. Paralipomenon.

zan Adad: iego miastu imie bylo / Jan. A  
zone iego zwano Meetabel / corka Ma-  
tred / corki Mezaabowey. A gdy Adad  
vmart / poczel byc Kriazetha w ziemi E-  
domskiej miasto krolow: Kriaze Chamna /  
Kriaze Alwa / Kriaze Jereth / Kriaze O-  
olibama / Kriaze Ela / Kriaze Sinon /  
Kriaze Cenez / Kriaze Theman / Kriaze  
Mabzar / Kriaze Magdyel / Kriaze Hi-  
ram. Ci wodzowie Edomscy.

## Cap. 2.

Rod Jakobow y Jude patriarchi sz do Isai oycz  
Dawidowego / y bracia y siostry iego.

**S**ynowie Izraelowi ci sa: Ru-  
ben / Symeon / Lewi / Juda / Iz-  
chár / Zabulon / Dan / Jozeff /  
Beniamin / Neptalim / Gad /  
y Aser. Synowie Judy: Her / Onan / y  
Sela. Ci trzey porodili mu sie z corki Sue  
Chananeyki. A Her pierworodny syn  
Judy / byl zlym przed Panem / y zabít go.  
A Thamar niewiastka iego / porodila  
mu Sares y Zara. Atak wssystkich synow  
Judy / piec. Synowie Saresowi: Hesi-  
ron / y Chamul. Synowie thes Zary: Sa-  
mry / Echan / y Eman / Chalkol thes / y  
Darda / wssystkich piec. Synowie Char-  
mi: Achan / ktory zafraszowal lud Izraelski /  
y zgrzeszył w onym korzyszczeniu a krado-  
zy rzeczy przekletay. Synowie Ehana  
Azarias. A synowie Hestronowi ktorzy  
sie mu narodzili: Jerahmeel / Ram / y Ka-  
luby (ten jest Kaleb).

Zasie Ram mial Aminadaba. Ami-  
nadab lepak Nabhazona / Kriaze synow  
Judskich: Nabhason thes mial Salma / od  
ktorego posiedl Booz: A Booz mial syna  
Obeda / a ten zasie mial Isai. Isai mial  
pierworodnego syna Eliaba / Wtorego A-  
binadaba / Trzeciego Summaa / Czwar-  
tego Nathanaela / Piatego Raddai / Szos-  
tego Asoma / Siódmego Dawida: ich sio-  
stry byly / Sarwia y Abigail. Synowie  
Sarwicy: Abisai / Joab / y Asahel / trzey.  
Abigail zasie porodila Amasa / ktore-  
go ociec byl Jether Ismahelczyt. Ka-  
leš syn Efronow / poiat zone imieniem A-  
zuba / z ktora mial Jeriotha: byli tes syno-  
wie iego Jaser / y Sobab / y Ardon. A  
gdy vmarta Azuba / poiat zas Kaleb zone  
Efrate: Kthora mu porodila Hur. A  
Hur zas mial syna Dri: A Dri Beseleela.

Potym wssedl Hestron do corki Machi-  
ra oycz Galaad / y poiat ia gdy iusz byl w  
szescdziesiat lat: ktora mu porodila Segu-  
ba. Ale y Segub mial syna Jair / odzierzal  
tes trzy y dwadziecia miast w ziemi Ga-

laad. A dobył Gesur y Aram miasteczek  
Jair / y Kanath y wioski iego / szescdzie-  
siat miast. Wssystcy ci synowie Machi-  
roycz Galaad.

A gdy vmart Hestron / wssedl Kaleb do  
Efraty. Mial thes Efron zone imie-  
niem Abia / ktora mu porodila Asur oycz  
Theue. Narodzilo sie thes Jerahmeel  
lowi pierworodnemu Hestrona / synow:

Ram iego pierworodny / potym Baná  
Arán / Asom / y Achia. Poiat potym dru-  
ga zone Jerameel / imieniem Atara / kto-  
ra byla matka Onam. Ale Ramá thes  
pierworodnego syna Jerameelowego ci  
byli synowie / Moos / Jamin / y Akar.

Onam tes mial syny / Semei / y Jada:  
A synowie Semei: Nádab / y Abisur.  
Imie zony Abisurowey / Abihail / Kthora  
mu porodila Ahobban / y Molid. A syno-  
wie Nádaba byli Saleb / y Apphaim. Sa-  
leb ten vmart bez dzieci. A syn Appha-  
ima Jesh / Kthory Jesh mial syna Sefana:  
A Sefan Oholai. Synowie zas Jada brá-  
ta Semei Jeter / y Jonatan. Ale y Jeter  
vmart bez dzieci. A Jonathan mial syny  
Sáleta y Zyzá. Ci byli synowie Jerahmeel-  
lowi / pierworodnego Ezroma.

Sefan tedy nie mial synow iedno corki:  
y sluga z Egiptu imieniem Jeráa. Temu  
dat dziewczke swa za zone: y porodila mu  
Echei. A Echei mial syna Nathan / A Na-  
tan zas Zabab / Zabab thes mial Ofal /  
a Ofal Obeda / a Obed Jehu / Jehu zas  
mial Azariassa / Azariass Zeles / a Zeles  
Elasa / a Elasa Sisamoi / Sysamoi Sellum /  
a Sellum Jakamia / a Jakamia mial syna E-  
lisama. A synowie Kalebá brata Jerá-  
meelowego / Nefá pierworodny iego / ten  
jesth oycem mieszkaiacych w Zyp / y syna  
Nafesa oycz Hebron. A synowie Hebron  
Bore / Thassua / Recem / y Samma. A  
Samma mial syna Raham oycz Jerkaim:  
A Recem tez mial Sammai. A syn Sam-  
mai / Maon: A Maon ociec Betsuraw.

A Efsa mitonica Kalebowa: porodila mu  
Zara / Moza / y Gezez. A zas Haram mial  
Gezez. A synowie Jabbadai: Begom / Jo-  
atam / Gesan / Sfalet / Efsa / y Saass: Mi-  
tonica Kalebowa Maacha: porodila mu  
Saber / y Tharaná. Mial tez Saass ociec  
Madmená / Sue oycz Machbená / y oycz  
Gabaá. A corka Kalebowa byla Achsa.

Ci byli synowie Kalebowi / syna Hur /  
pierworodzonego Efrata: Sobal ociec  
Kariathiarim / Salma ociec Bethleem /  
Haryss ociec Bethgader. A synowie zas  
byli Sobala oycz Kariathiarim / ktory wi-  
dzial potowice odpoczyntow / a z rodu Ka-  
riathiarim / Jethreycytowie / Asfuteycy /  
Kowie / y Semathesey / y Maserei. Z tych

Gene: 29.  
D. 35.

Gene: 38.

Math: 1.

Luth: 4.

Isue: 7.

Para: 2.

Math: 1.

Ruth: 4.

Reg: 16.

2. Reg: 17.

2. Para: 2.

Exodi: 31.

1. Para: 4.

1. Para: 4.

1. Reg: 23.

Isue: 15.

Judicum: 1.

Isue: 15.

Judicum: 1.



# 1. Baralipomenon.

wyśli Sáraithowie / y Eſtháolitowie.  
Synowie Sálma: Bethlehem / y Nerho-  
ſſáty / Korony domu Joábowego / á po-  
wice odpoczynienia Sarai. Rodziná theſ-  
tákieſ Piſárzow kthorzy mieſſkaia w Já-  
bes ſpiewáiac y brzmiać / á w przybytkách  
mieſſkaiać. Ci ſa Cyneyſcy / ktorzy przyſli z  
goracoſci oycá domu Rechábowego.

## Cap. 3.

Narod Krolá Dawida / y Krolow Judſich z ro-  
du Dawidowego / ſyny y z dychwami ich.

2. Reg: 3.



Dawid záſie miał te ſyny / ktor-  
zy ſie mu zrodziłi w Hebron:  
Pierworodnego Ammoná z  
Achinoe Iſraélſkiey niewiaſty.  
Wthorego Daniela z Abigáil  
Kármeliſkiey: Trzeciogo Abſáloná ſyná  
Máachi corti Tholmai Krolá Geſſurſkie-  
go: Czwartego Adoniaſſá ſyná Aggith:  
Piátogo Sáſſáciaſſá z Abital: Szóſt-  
tego Jetráhamá z Egly żony ſwoiey. A thát  
ſeſć mu ſie vrodziło w Hebron / g dzie k-  
lowat ſiedm lat y ſeſć krieſycow. A trzy-  
dzieſci tat y trzy / krolowat w Jeruſálem.  
Thu w Jeruſálem ci ſie mu vrodzili ſyno-  
wie / Symmáa y Sobab / Náthan y Sál-  
mon: Czerzey z Betſábee corti Ammielo-  
wey: Jabaar teſ / y Eliſamá / y Eliſáeth /  
Noge / Neſſeg / Jáſſia / Eliſamá / Eliáda /  
y Eliſſelet / thá wyſſyſtka dziewięć ſynow  
Dawidowych / procz ſynow natożnic. Nie  
li teſ ſioſtre Thámár.

2. Reg: 5.

2. Reg: 12.

2. Reg: 13.

Matth: 1.

A ſyn Sálomonow / Roboám: kthorego  
ſyn Abia: miał ſyná Aſſá. Z tego teſ náro-  
dził ſie Joſáſſát oćiec Jorámow: Then  
Jorám miał Ochóſiaſſá / z kthorego wy-  
ſſedł Joás: A tego ſyn Amáſias miał Azá-  
ryaſſá. Zás Azáryaſſow ſyn Joathám /  
miał Achaz oycá Ezechiaſſowego / z kthore-  
go ſie vrodził Mánáſſes.

Alle y Mánáſſes miał teſ Amoná oycá Jo-  
ziaſſowego. Synowie zás Jozyaſſowi byli  
pierworodni Johánán / wtory Joáchym /  
Trzeci Sedechiaſ / Czwarcy Sellum.

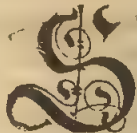
Matth: 1.

Z Joákimá národził ſie Jechoniaſ / y  
Sedechias. Synowie Jechoniaſſowi ci by-  
li: Aſyr / Sálátyel / Melchirá / Šfádáia /  
Senneſer / y Jecemia / Haamá y Náda-  
bia. Z Šfádáia ſie zrodzili Zorobabel y  
Semey. Zorobabel miał ſyn Mosollám /  
Hánániam y Sálomich ſioſtre ich: Zásá-  
bám teſ / y Ohol / y Bárachiam / y Zásá-  
bám / Joſabhezed pieć. Syn Hánániaſſow  
Šáſtias oćiec Jeſeiaſſá / kthorego ſyn Ká-  
ſſáia: á tego zás ſyn Arnan / z kthorego ſie  
vrodził Obdiá / kthore ſyn był Secheniaſ.  
Syn Secheniaſſow / Semeia: kthorego ſy-

nowie Hattus / Jegaál / Bária / Náaria /  
Sáſſát y Seſá / ſeſć w liczbie. Syn Neá-  
rie: Eliená / Ezechiaſ / y Ezykám trzey.  
ſyn Eliená: Odwia: Eliasib / y Pheleia /  
Zekub / Johanan / Dalaia / y Anáni  
ſiedm.

## Cap. 4.

Rod Judy / Modlitwa Jábowá / Rod Symeo-  
now / ktorzy poráſili nieprzyjacioly / y mieſſkali w nie-  
mi ich.



Synowie Judy: Šáres / Hebron  
y Chárm / y Hur / y Sobál / á  
Káia ſyn Sobálow miał ſyná  
Jáháchá / z kthorego ſie náro-  
dzili / Abumái / y Laad. Tyro-  
dziny Saráthy. To teſ iſt potomſtwo Eá-  
ma Jeſráel y Jeſemá / y Jedebos. Imie teſ  
ſioſtry ich / Aſaleſſuni: A Šfánuel oćiec  
Gedor / y Ezer oćiec Juſá. Ci ſa ſynowie  
Hurowi kthory był pierworodny Eſſráty  
oycá Bethlehem. Aſhur oćiec Thekue  
miał dwie żenie / Záláa y Náára. A Náá-  
rá tá mu porodziła Oozam / Heſſer / The-  
máni / y Abáſſari / Ci ſa ſynowie Nááry.

Gene: 38.

1. Para: 2.

A ſynowie Záláa: Sereth / y Sahar y  
Ehnan. A Kos miał Anobá y Sobobá:  
y rodzinie Abárehelá ſyná Arumowego. A  
był Jábes zacnieyſſy náđ bráćia ſwoie / á  
máćká iego dáta mu tho imie Jábes / mo-  
wiał: Jiem go porodziła w boleſci.

Wzywát ten Jábes Bogá Iſraélſkiego  
temi ſlowy: Jeſli mi ſtógóſłáwiał ſtógóſłá-  
wiſ / y rozwiédzieſ á rozſerzyſ gránice mo-  
ie / y bedzieli reka twoia ſemna / á wczymſli  
mi to je mie złoſć nie zátumi. A dat mu  
to Pan Bog o co proſił. A Káleb bráth  
Suá / miał ſyná Máhirá kthory był oycem  
Eſthon. A zás Eſthon miał Bechráſſá / y  
Jeſſe / y Tehinná oycá miáſtá Náás: Ci ſa  
meſowie Rechá. A ſynowie Cenezowi O-  
thoniel / y Sáraia. Synowie Othonie-  
lá: Záhách / y Náonáthy.

Gene: 28.

Náonáty ten miał ſyná Oſſrá. A Sáraia  
miał Joábá oycá pádotu rzemieſniczego:  
tám bowiem rzemieſnicy byli. Synowie  
teſ Kálebá ſyná Jeſſoni / Hir / Elá / y Ná-  
hám. Synowie teſ Elá / Cenez. Syno-  
wie Jáleleel: Zoff / Zoffa / Thyria / y Aſráel.

1. Para: 2.

A ſynowie Eſra: Jether / Mered / Eſſer  
y Jálón / y miał teſ Nária / y Šámmái / y  
Jeſſá oycá Eſhámo. Zoná teſ iego Ju-  
dáia / porodziła Járed oycá Gedor / y He-  
ber oycá Socho / y Jethiela oycá Zánoe.  
A ci ſynowie Bethiei corti Šſaráonowey  
kthora wział Mered. A ſynowie żony O-  
dáiev ſioſtro Náhámá oycá Ceilá / Gármí /  
y Eſhámo kthory był z Náchátv. Syno-  
wie thez Symoná: Ammon / y Rynná ſyn

Hánán



# 1. Paralipomenon.

Zanan / y Thilon. A synowie Jeshy: Zo-  
heth y Benzoheth. Synowie Selá / sy-  
ná Judy: Her oćiec Lechá / y Láadá oćiec  
Máresá / y rod domu / robiących Bisiór al-  
bo len w domu Przysięgi. Którzy kazat  
stać Stoncu / y meżowie Kłamstwa / y Be-  
spieczni / y Postępujący / którzy byli Kriaze-  
cy w Moáb / y ktorzy wrocili sie do Lá-  
hem. A te słowa sa sħáre. Ci sa Lepiarze  
co mieszkali w Szczepnicach / y w zapłoth  
kách / y Krolá w sprawách iego / y przemie-  
stawáli tam.

Synowie Symeonowi: Námuel / Já-  
min / Járyb / Sára / Saul / Sellum syn ie-  
go / Mábsám syn iego / Másmá syn iego.

Synowie Másmá: Hámuel syn iego /  
Záchur syn iego / Semei syn iego. Sy-  
now Semei šestnásce / á corek šest.

A brácia iego niemeli synow wiele / y wssy-  
stek rod niemogł wyrownac liczbie synow  
Judá. A mieszkali w Bersabee / y Mo-  
ládá / y Hásársuhál / y w Báláá / y w Asem /  
y w Tholád / y w Báhuel / y w Hormá / y w  
Sycelág / y w Bethmarcháboch / y w Hás-  
ársufym / y w Berherái / y w Saárym Te  
byly miásta ich aż do Krolá Dawida. Wsi  
też ich: Etám / Aen / Remmon / Tochen / y  
Asan miast pieć. A wssystkie wioski ich o-  
kolo tych miast aż do Bálá. Te sa miesz-  
kania ich / y rozdział osiadłosci ich. Mo-  
sobáb też / y Jemlech / y Josá syn Amásia-  
sá / y Joel / y Jehu syn Josábie / syná Sá-  
raie / który był synem Aşyelá / y Elioenái / y  
Jakobá / y Jshaiá / y Aşaiá / y Abyel / y J-  
miel / y Bánaia. Zysá także syn Sefsei /  
syná Allon / syná Jdaia / syná Semry / sy-  
ná Samaiá.

Ci sa mianowani Kriazetá w narodách  
swoich / y w domu przybuzenstw swoich /  
rozmnożeni sa bázro. A wssili aby we-  
słido Gádor aż do wschodu padotu / á żeby  
futáli pastwisk trzodam swoim. A nále-  
śli pastwiska buyne y bázro dobre / y ziemie  
przestrona á syroka y spokojna / y rodzą-  
na / w ktorey przed tym mieszkali naród Chá-  
mow. A tak ci tam wssyli ktorezmy wy-  
sey wypisáli mianowicie á po imieniu / cza-  
su Ezechiasá Krolá Judskiego: y pobili á  
potukli przybytki ich / y obywatelę ktorzy  
tam byli náleżeni / y wymazáli á wygładzi-  
li ie aż po dzia dzień: á mieszkali sami miásto  
ich / iż tam buyne y hoyne passe náleżli. Szli  
też drudzy z Symeonowych synow ná go-  
re Seir / meżow pieć set / máiac Kriazetá  
Jáleym / y Lááryám / y Káffaiám / y Ozy-  
el syny Jeshy: y wzbili ostatek Amálechitow /  
którzy mogli byli wóć. A mieszkali tam  
miásto ich aż po dzis.

Cap. 5.

Rodzay Ruben / Gad / y put Manasse / y mie-  
skania ich.

**S**ynowie też Rubenowi który  
był pierworodny syn Izraelá  
(Boć ten był pierworodnym  
iego: Ale gdy splugawil tożę op-  
ca swego / dane sa pierworodności iego sy-  
nom Jozeffowym który też był syn Izraelá  
low / y iusł niepoczytano tego za pierwo-  
rodnego: A zás Judás który był namo-  
cnięsly z brácię swóiey / z plemienia iego  
Kriazetá sie rodzili: A pierworodzeństwá  
przyczętanę sa Jozeffowi.) A tak syno-  
wie Rubená pierworodzonego syná Izraelá  
elowego: Enoch / Jállu / Eşron y Chármí.  
Synowie Joelá: Samaiá syn iego / Gog  
syn iego / Semei syn iego / Micha syn iego /  
Rechia syn iego / Bál syn iego / Beera syn  
iego / ktorego wziat w niewola Thelgáth  
Jálnásár Krol Asyryjski / á był Kriazęciem  
w pokoleniu Ruben. A brácia iego / y  
wssystká rodzińá iego gdy ich potiężano po  
ich fámiliách / mieli Kriazety Jehiel y Zás-  
charyassá. A zás Bálá syn Azas syná  
Samma syná Joelowego / ten mieszkali w  
Aroer aż do Nebo y Beelmeon. Mie-  
skali też y przeciwko wschodu słonca aż do  
wescia w puszczę y rzeki Eufrátę. Abo-  
wiem mieli moc wielká dobytkow w ziemi  
Gálaád. A zá dni Krolá Sálá / wal-  
czyli ná Agareny / y pobili ie / y mieszkali  
miásto nich w domiech ich / po wssystkiey  
oney stronie ktorá sie chyli ku Gálaád od  
wschodu słonca.

Synowie zás Gad mieszkali przeciwko  
im w ziemi Básán / aż do Selchá: Joel ná-  
eşele / á Sáfán wtory / á Janái y Sáfán  
w Basan. A brácia ich podlug domow ro-  
dzin swych / Michael / y Mosollám / Sebe /  
Jorái / Jáchan / Zie / y Heber / siedm. Ci  
synowie Abiháilowi syná Hury / syná Ja-  
ra / syná Galaád / syná Michael / syná Je-  
sef / syná Jeddo / syná Buzowego. Brá-  
cia też syná Abyel / syná Guni / Kriazetá  
domu w fámiliách swoich: y mieszkali w  
Galaád y w Basan / y w wioskách ich / y po  
wssystkich przedmiesciách Saron / aż do  
gránic. Wssystcy ci policzeni sa czaśu Jo-  
atham Krolá Judskiego / y Jeroboam Kro-  
lá Izraelskiego.

Synow Ruben y Gad y potowice po-  
lenia Manasse / meżow wojennych / kto-  
rzy y tarcę nosić / y miecz / y tuk ciągnac mo-  
gli / cwićzeni ku boiowi / było czterdzieści  
czterzy tysięcy / siedm set y šestdziesiąt wy-  
chadzających ná woynę. Walczyli ná  
przeciwko Agarenom: A Jureyczyko-  
wie / y Lassis / y Modab dodali im pomocy

Gene: 49.

Exod: 6.

Num: 26.

4. Reg: 15.

Iosu: 17.

Num: 32.



# 1. Paralipomenon.

A wydani są w rece ich Agareny / y wssystcy ktorzy byli przy nich / iż Bogą wzywali gdy sie potykali: y wysluchali ie / przeto iż weni wierzili. A dostali wssystkie a pobrali w czym oni władza mieli: Wielbiadow piecdziesiat thysiecy / Owiec dwie ście y piecdziesiat tysiecy / a oslow dwa tysiac / a duś czlowieczych sto tysiecy. Wiele ich też rannych tam padło: Abowiem była wojna pńska. A mieszkali na ich mieyscu aż do przeniesienia albo zaprowadzenia.

Iosue: 13.

4. Reg: 15.  
17.

Synowie też potowice pokolenia Manasse / osiedli ziemie od granic Basan aż do Baal / Hermon / y Sanir / aż do gory Hermon / bo ich wielka liczba była. A ci byli Kriazety domu rodziny ich: Effer / Jesy: Eliel / Ezryel / Jeremia / Odoia / y Jedyel meżowie co mocniejszy y moźniejszy / a zaś wotani Kriazetów w familiach swoich. Ale opuścili Bogą oyców swoich / y w nieczyście chodzili za Bogami ludzi tchey ziemie / ktore zglądził bog przed nimi: A wzbudził Bog Izraelski ducha Sui Krola Asyrijskiego / y ducha Thelgachffálnásár Krola Asyrijskiego: y przeniosł Ruben / y Gad / y potowice pokolenia Manasse / y prziwiodł ie do Láhela / y do Hábor / y Ará y rzeki Gosán / aż po dziś dzień.

## Cap: 6.

O Syniech Lewi ktorzy byli spiewali / a ktorzy Offiarownik / y o mieścich ktore mieli w pokolemach Izraelskich.

Gene: 46.  
1. Para: 24.

2. Para: 26.

4. Reg: 22.  
23.

4. Reg: 25.

**S**ynowie Lewi: Gerson / Kaath: y Merary. Synowie Kaath: Amram / Isaar / Hebron / y Oziel. Synowie Amramowi: Aaron. Moise / y Maria. Synowie Aaronowi: Nadab / Abiu / Eleazar / y Jethamar. Eleazar zaś miał syna Sineesa: a Sinees Abisue / a Abisue Bocci / Bocci miał Ozy / Ozy Zachariaff / Zacharyas Meraiot / a Meraiot Amaryas / Amarias Achitoba / Achitob Sadoth / Sadoth Achimaas / Achimaas Azariaff / Azaryas Johanan / Johanan też miał syna Azariaff: a ten jest ktory weźnił kaptanśkiey powinności dosyć w domu Bozym ktorzy zbudował Salomon w Jerusale. A thenże Azaryas miał syna Amariaff / Amarias Achitoba / Achitob Sadoth / Sadoth Sellum / Sellum miał Zelcia / Zelciaf Azariaf / Azariaf Saraiaf / Saraias Jozedech / A Jozedech wssedł kiedy przeniosł Pan Jude y Jerusale przez rece Nabuchodonozora.

A tak synowie Lewi: Gerson / Kaath / y Merary. A te imiona synów Gerson: Lobni y Semei. Synowie Kaath: Amram:

Isaar / Hebron / y Oziel. Synowie Merary: Moholi y Musy. A te są narodowie Lewi podług familiey ich. Gerson Lobni syn iego / Jahath syn iego / Zamma syn iego / Joah syn iego / Abdo syn iego / Zará syn iego / Jethrai syn iego. Synowie Kaath: Aminadab syn iego / Kore syn iego / Asyr syn iego / Elkana syn iego / Abisaff syn iego / Asyr syn iego / Thahat syn iego / Oriel syn iego / Ozyas syn iego / Saul syn iego. Synowie Elkana: Amasai / Ahimoth / y Elkana. Synowie Elkana: Soffai syn iego / Nahath syn iego / Eliab syn iego / Jeroham syn iego / Elkana syn iego. Synowie Samuelowi: pierworodzony Dassen / y Abia. A synowie Merari / Moholy: Lobni syn iego / Semei syn iego / Oza syn iego / Sammaa syn iego / Haggia syn iego / Asai syn iego.

1. Reg: 1.

1. Para: 26.

1. Reg: 1.

1. Para: 24.  
25.

A ci są ktore postawili Dawid nad spiewaniem domu pńskiego / od tego czasu gdy postawiona jest Archá: y posługowali przed przybytkiem Swiadectwa / spiewając aż Salomon zbudował dom pński w Jerusale: a stawali według rzędu swiego na posługach. A ci lepat są ktorzy stali z syny swoimi / z synów Kaath: Zeman Kantor syn Joela / syna Samuelowego / syna Elkany / syna Jeroham / syna Eliel / syna Tohu / syna Suff / syna Elkana / syna Mahat / syna Amasai / syna Elkana / syna Johel / syna Azaryasa / syna Soffoniaffa / syna Thahat / syna Asyr / syna Abisaff / syna Kore / syna Isaar / syna Kaath / syna Lewi / syna Israel. A brat iego Asaff / ktorzy stawali po prawey rece iego / Asaff syn Barachiaffa / syna Samaa / syna Michael / syna Basaiaf / syna Melchie / syna Athanai / syna Zará / syna Adai / syna Echan / syna Zamma / syna Semei / syna Jeth / syna Gerson / syna Lewi. A synowie Merary bracia ich po lewey stronie: Echan syn Kuzy / syna Abdi / syna Maloch / syna Hasabiasa / syna Amaziassa / syna Zeltie / syna Amasai / syna Boni / syna Somer / syna Moholi / syna Musi / syna Merari / syna Lewi. Bracia też ich Lewitowie / ktorzy byli zrzadzeni na wsselka posługe przybytku domu pńskiego. Aaron zaś y synowie iego / palili zaś pal wonny na oltarzu zupełnych offiar / y na oltarzu wonnych rzeczy / na wsselka sprawe Swiatnice swietych: y żeby sie miodlili za lud Izraelski / podług wssystkiego co był przykazat Moisef sluga Boży. A ci są synowie Aaronowi: Eleazar syn iego / Sinees syn iego / Abisue syn iego / Boccy syn iego / Ozy syn iego / Zarahia syn iego / Meraioth syn iego / Amarias syn iego / Achitob syn iego / Sadoth syn iego / Achimaas syn iego.

A te są mieszkania ich po wsiach / y krá-

nach



# 1. Baralipomenon.

fu: 14.  
711.

nach/ synow/ mowie/ Aaronowych/ pod-  
lug rodzin Kaathichow: bo im byli losem  
przypadli. Dali im tedy Hebron w ziemi  
Judskiej/ y okolo niego przedmiescica: A  
role miesckie y wsi/ Kalebowi synowi Jeso-  
ny. Zas tes synom Aaronowym dali miasta  
dla wscieczki/ Hebron y Lobna/ y przed-  
miescica ich: Jeter tes y Esthemo z przed-  
miesciami ich: Ale y Helon y Dabir z przed-  
miesciami ich: Asan tes y Bethsemes y  
przedmiescica ich: A z pokolenia Benia-  
min/ Gabee y przedmiescice iego/ Almath  
z przedmiesciem swym/ Anathoth tes z  
przedmiesciem iego: Wssystkich miast trzy  
nascie/ podlug rodzin ich. A synom Kaath  
ostaninim z rodziny ich/ Dali z potowice po-  
kolenia Manasse w dzierzawie miast dzie-  
siec. A synom Gerson podlug rodzin  
ich/ z pokolenia Isachar/ y z pokolenia A-  
ser/ y z pokolenia Neptalim/ y z pokolenia  
Manasse w Basan/ miast trzynascie.

A synom Merary podlug rodzin ich z  
pokolenia Ruben/ y z pokolenia Gad/ y z  
pokolenia Zabulon/ dali losem miast dwa-  
nascie. Dali tedy synowie Israelscy Le-  
witom miastha y przedmiescica ich: adali  
losem/ z pokolenia synow Juda/ y z po-  
kolenia synow Symeon/ y z pokolenia synow  
Beniamin/ miast te/ ktore nazwali imio-  
ny swoimi/ y tym ktorzy byli z rodu synow  
Kaath/ y byly miasta w granicach ich/ z  
pokolenia Efraim. Dali im tedy miastha  
dla wscieczki/ Sychem z przedmiesciem ie-  
go na gorze Efraim: A Gazer z przed-  
miesciem iego: Jekmaam tes z przed-  
miesciem iego: A Bethoron takies/ thus  
dzies y Helon z przedmiesciem iego/ y Ge-  
thremmon tymze krtatem. A z potowice  
zas pokolenia Manasse/ Aner y przedmie-  
scie iego: Balaaam y przedmiescice iego  
to co/ mowie/ ktorzy byli ostanni z rodu  
synow Kaatowych. A synom Gerson/ z  
rodu potowice pokolenia Manasse/ Ga-  
ulon w Basan y przedmiescice iego: y Asa-  
roth z przedmiesciem iego.

Z pokolenia Isachar: Cedus y przedmie-  
scie iego/ y Daberet z przedmiesciem ie-  
go/ Ramoth thes y przedmiescice iego/ y  
Anem z przedmiesciem iego. Z pokolenia  
tes Aser: Masal z przedmiesciem iego/ y  
Abdon takies/ Hakot tes y przedmiescice  
iego/ y Kohob z przedmiesciem swym.

A z pokolenia Neptalim: Cedus w Ga-  
lilei y przedmiescice iego/ Hamon z przed-  
miesciem iego/ Karyathaim y przedmie-  
scie iego. A synom Merary ostannim:  
z pokolenia Zabulon/ Remmono y przed-  
miescice iego/ Thabor z przedmiesciem ie-  
go. Za Jordanem tes przeciwn Jerycho  
tu wschodu slosca Jordanu/ z pokolenia

Ruben/ Bosor na pustynie z przedmie-  
ciem iego/ y Jassa z przedmiesciem iego/  
Kademoth tes y przedmiescice iego/ y Me-  
ssaath z przedmiesciem iego. Thakies  
tes z pokolenia Gad/ Ramoth w Gala-  
ad z przedmiesciem swym/ y Mahanaim z  
przedmiesciem iego/ ale y Hesebon z przed-  
miesciem swym/ y Jeser z przedmiesciem  
swym.

## Cap: 7.

Rod Isachar/ Beniamin/ Neptalim/ Manasse/  
Efraim/ y Aser.

**I** Sacharowi lepak synowie: To-  
la/ Sua/ Jisub/ y Symeron/  
czterzev. Synowie Thola/  
Ozy/ Kassaia/ Jeriel/ Jemai  
Jebsem/ y Samuel/ Kriazeta po domiech  
rodzin swoich. Z rodu Thola mezo-  
wo mocniejszy naliczono czasu Dawida  
dwa y dwadziescia tysiecy/ y sesc set. Sy-  
nowie Ozy: Izrahia: z ktorego sie rodzili  
Michaël/ Obadia/ Joel/ y Jesia/ piec:  
wssystcy Kriazeta. A byli snimi po famili-  
ach/ y ludziech ich/ gotowi na wojne/ me-  
zowie namocniejszy/ trzydziesci y sesc ty-  
siecy: bo mieli wiele zon y synow. Bra-  
ciey tes ich po wssystkiej rodzinie Isachar  
co dusisy na wojne/ osmdziesiath y siedmi  
tysiecy naliczono bylo:

Synowie Beniamin: Bela/ Bechor/ y  
Jadydel/ trzey. Synowie Bela: Ezbom/  
Ozy/ Ozyel/ Jerymoth/ y Drai/ piec Kria-  
zet familiey/ y tu walczeniu barzo mocni:  
A poczet ich/ dwa y dwadziescia tysiecy/  
trzydziesci y czterzy. A synowie Becho-  
rowi: Zamiar/ Joas/ Eliezer/ Elieonai/  
Amry/ Jerimoth/ Abia/ Anathoth/ y Al-  
math: ci wssystcy synowie Bechorowi. A  
naliczeni byli po familiach swych/ Kriazeta  
rodzin ich/ mezowo na wojne co dusisy  
dwadziescia tysiecy y dwie scie. A syno-  
wie Jadyhel: Balan. A synowie Ba-  
lan: Jehus/ y Beniamin/ Aod/ Chanaana/  
Zetan/ Tharsis/ y Ahisabhar: wssystcy cy sy-  
nowie Jadyhela/ Kriazeta rodzin swoich/  
mezowo namocniejszy/ siedmnascie thys-  
siecy y dwie scie na wojne wychodzacy.

Seffam thes y Hassam synowie Izry: y  
Hassym synowie Aher.

A synowie Neptalim: Jasyel/ Guni/  
Jeser/ y Sellum/ synowie Balá.

A syn Manasse/ Ezyel: a mitosnica iego  
go Syra/ wrodzila mu Machira oycá Ga-  
laad. A Machir wziat zone synom swym  
Happhim y Saffam: y mial siostry imie-  
niem Macha: A imie wtorego Saffa

Gene: 46.

2. Reg: 24.

Gene: 30.

Isa: 17.



# 1. Paralipomenon.

Nume: 26.  
23. & 36.

1. Reg: 12.

Ad y narodzilo sie Salsaadowi dziewczak.  
Y porodzila Maacha zóna Machirowa/  
syna / a nazwała imie iego Sares: a imie  
brata iego Saresy synowie iego Olam/  
y Rekem. A syn Olam / Badañ. Ci sa syno-  
wie Galaad syna Machira / syna Manasse.  
A siostra ie<sup>o</sup> Mołachet porodzila meza pie-  
knego y Abiezer y Mołola. A byli syno-  
wie Semida: Ahin / Sechem / Lecy y Ani-  
am.

A synowie Efraimowi / Suthala / Ba-  
red syn iego / Thahat syn iego / Elada syn  
iego / Thahat syn iego / a tego syn Zabab / y  
tego zas syn Suthala / a te<sup>o</sup> też syn Ezer y  
Elad: A pobili ie synowie y obywatelę Get  
i byli wtagneli aby zabrali osiadłosci ich.  
Przeto Efraim oćiec ich / zatowat a pla-  
kat ich przeznie mało dni y przyszli bracia  
iego / aby go pocieszyli. Y wyszedł potym do  
żony swojej / ktora poczęta y porodzila sy-  
na / y nazwał imie iego / Beria / przetho-  
ze sie rodził we zlych przygodach domu iego  
go. A corka iego byla Sara / ktora zbudowa-  
ła Bethoron niffse / y wysffe / y Ozenza-  
ra. A synowie iego Kassa / Reseff / y  
Thale / z ktorego sie rodził Thann / ktorzy  
potym miał Landan: Tego też syn Ammi-  
ud / ktory miał Elifama / z ktorego possedł  
Lun / ktory miał syna Jozue. A osiad-  
łosc y dzierzawa ich y mieszkanię bylo Be-  
thel z wioskami swoimi / a ku wschodu Mo-  
ram / ku zachodu Gazer y corki iego / Syn-  
chem też z corkami swemi / aż do Asa z cor-  
kami iego. Podle synow thez Manasse  
Bethsan y corki iego / Thánath y corki iego  
go / Mageddo y corki iego / Dor y corki (to  
jest wioski) iego / w tych mieszkali synowie  
Jozefa syna Israelskiego. Synowie A-  
sera: Jemna / Jesua / Jesui / Baria / y  
Sara siostra ich. A synowie Baria: He-  
ber / y Melchiel: ten jest oycem Barzaitch

Heber potym miał syny Jefflat / So-  
mer / Horam / y Suaa siostra ich. Syno-  
wie Jefflata: Sfozech / Chamaal / y Aloth:  
ci synowie Jefflatowi. A zas synowie So-  
mera: Abi / Roaga / Zaba / y Aram. A sy-  
nowie Zelem brata iego: Sufsa / Gemna  
Selles / y Amal. Synowie Sufsa: Sue-  
Zarnasser / Suat / Beri / Jamra / Bosor /  
Zod / Samma / Salusa / Jethran / y Berá.

Synowie Jetherowi: Jeffonne / y Jfál-  
ffa / y Ara. A synowie Olla: Aree / Zani-  
el / y Kesia. Wffsey ci synowie Afferowi:  
Kriazetha rodzyn / co wybornieyff y co  
mocnieyff Kriazeta kriazat: a liczba ich  
w tych leciech żeby sie już godzili na wo-  
jne / sześc y dwadzieścia tysiecy.

Rod synow Beniamin / y Saulow / thahie synow  
iego.

**B**eniamin zaśie miał syna pier-  
worodzonego swego Bala / Al-  
bel wtorego / Abara trzeciego /  
Nobaa czwartego / y Kassa  
piatwego. A synowie Bala byli Abdar /  
Gera / Abiud / Abisue też / y Naaman / A-  
boe / Gera / Sessuffan / y Huram. Ci sa  
synowie Abod / Kriazetha rodzyn mie-  
stkaacych w Gabaa / ktorzy przeniesieni  
sa do Manahat. A Naaman y Achia / y Ge-  
ra / on ie przeniosł. Y miał też Oza y Abi-  
hud. A Saharaim lepak miał syny w kraj-  
nie moabskiej / gdy opuścił Huzym y Baza-  
żony swoje. A zrodzył z Hodas żony swo-  
iej Jobab / Sebia / Moła / Mołchom / Je-  
hus też y Sechia / y Marmá. Ci sa synowie  
iego / Kriazeta w familiach swoich.

A Mehusym miał syny Achitob y Elffa-  
al. A zas synowie Elffaal: Heber / Misa-  
am / y Samad: Ten zbudował Ono / y Lod /  
y corki iego. A Baria y Samá Kriazetha  
narodow mieszkacych w Aialon: Ci wy-  
gnali obywatelę Geth. Y Abio y Sefat  
Jerymoth / Zabadia / Arod / Zeder / Mi-  
chael też y Jeffa / y Joba synowie Baria.  
A Zabadia / Mołellam / Hezeki / Heber /  
Jesamery / Jezlia / y Jobab / synowie El-  
ffaal. Y Jacym / Zechry / Zaby / Eliodai /  
Selethai / Eliel / Adaiá / Barata / y Samá-  
rach / synowie Semei. A Jeffan / y Heber /  
y Eliel / y Abdon / y Sechry / y Hanan /  
y Hanania / y Aelam / y Anathothia /  
y Jeffaia / y Sfanuel / synowie Sefat.  
Samary / Sochoria / Oeholia / Jersya /  
y Elia / y Zechry / synowie Jeroham. Ci pa-  
tryarchowie / y Kriazeta rodzyn ktorzy  
mieszkali w Jeruzalem.

A w Gabaa zas mieszkali / Abigabaon  
a imie żony iego Maacha: Syn thez iego  
pierworodny Abdon / y Sur / y Cis / y Baal  
y Nadab / Gedor thez y Abio / y Zacher / y  
Macelloth: A Macelloth zas miał syna  
Samaa: Y mieszkali przeciwko bracię swo-  
ię w Jeruzalem z bracia swota. A Ne-  
row Syn Cis / A Cis miał Saula / a Saul  
Jonathan y Melchisua / y Abinadab / y Ez-  
baal. A syn Jonathy / Merybbaal: a Merib-  
baalow Michá. Synowie Michá / Sfi-  
thon y Melech / y Taraa / y Achaz. Achaz po-  
tym miał Joada / a Joada Alamartha y Az-  
moth / y Jamry. Jamry lepak miał Moła /  
a Moła Banaa / ktorego syn był Kessa / z  
ktorego wyszedł Elasa / ktory potym miał  
Asela. A Asel miał sześc synow / themi i-  
miony / Ezrykam / Bochru / Ismabel / Sa-  
ria / Obdia / y Hanan: wffsey ci synowie  
Asela: A synowie Efeła brata iego / D-



# 1. Paralipomenon.

am pierworodny / Jehus wtory / Eliffa  
et trzeci. A byli synowie Olam bårzo  
mocni / a ciagneli duze tuk : maaac wiele  
synow y wnukow / aż do sta y piecdziesiat.  
Ci wssysthey synowie Beniaminowi.

## Cap: 2.

Ktory pierwszy : synow Izraelicki mieskali w Je  
ruzalem / wciynności a wriedy Kaptanow y Lewi  
tow / narod Saula y synow iego powtarza.



Tak wssystek lud Izraelicki poli  
czon iest : a summa ich opisana  
iest w kriegach Krolow Izra  
elickich y Judickich : A przenies  
sieni sa do Babilonu / prze grzech a wytes  
pki swoje. A ktorzy przebywali pierwszy  
w osiadłościach y w miastach swoich : Is  
rael / y Kaptany / y Lewitowie / y Nathi  
ney : Mieskali w Jeruzalem z synow Ju  
da / y z synow Beniamin / z synow też Es  
saim / y Manasse / Othey syn Ammias  
dow / syna Amry / syna Omrai / syna Bon  
ni / z synow Sarez syna Judy. A z Sylo  
ni : Asai pierworodny / y synowie iego.

A z synow Zará : Jahucl / y braciey ich  
seść set dziewięćdziesiąt. A z synow Be  
niamin : Saló / syn Mosollam / syna Od  
wia / syna Asana : A Jobania syn Jero  
ham / y Elá syn Ozy / syna Mochori : A Mo  
sollam syn Saffacia / syna Rahuela / sy  
na Jebaniey : y braciey ich po familiach  
swoich / dziewięć set / pięćdziesiąt y seść.  
Wssystcy ci Kriazetá rodzin po familiach  
oycow swoich.

A z Kaptanow zaśie : Jedaiá / Joiaryb /  
y Jachim : Azarias thes syn Zelchie / syna  
Mosollam / syna Sado / syna Maraioth /  
syna Achitob / Biskup domu Bożego. Ale  
Adaias syn Joroham / syna Salsur / syna  
Melchie : y Maasai syn Adyela / syna Jez  
ra / syna Mosollam / syna Mosollamith /  
syna Emmerowego : braciey też ich Kriaze  
ta po familiach swoich / siedm set /  
y pięćdziesiąt : bårzo mocni w bitach ku  
sprawieniu wsselakiey posługi w domu  
Paiskim.

A z Lewitow zaśie : Semeia syn Haisu  
bow / syna Ezykám / syna Hasebia / z sy  
now Merary. Bachakár thes ciestá / y  
Galál / y Mathania syn Michá / syna Ze  
chry / syna Asaff / y Obdia syn Semeie / sy  
na Galál / syna Jorihun : y Barachia syn  
Asy / syna Elkana / ktory przebywat w Sie  
niach Netoffaty. Wrotni też zaśie : Sel  
lum / Akub / Telmon / y Abimán : y brath  
ich Sellum Kriaze. Aż do tego czasu w  
branie Krolewskiej na wschod słonca strze

gali na przemiany w rzedzie swoim z sy  
now Lewi. A Sellum syn Kore / syna  
Abiasaff / syna Kore / z bracia swoia / y z  
domem oycá swojego : Ci sa Koritowie  
nad poslugami / strozowie kucht a sieni  
Przybytku Bożego : a familie ich / po rzad  
strzegace weścia do sieni a przybytkow  
Paiskich. A Sinees syn Eleazara / byl  
wodzem ich przed Panem. A Zachary  
as syn Mosollamia / wrotny w drzwi Przy  
bytku Swiadectwa.

Tych wssystkich obranych wrotnymi do  
drzwi / dwiescie y dwanaście : y popisani  
po wsiach wlasnych : ktore postanowili Da  
wid / y Samuel widzacy w wierze swojej /  
thak oni same iako y syny ich we drzwiach  
domu Paiskiego y w Przybytku / w rze  
dziech swoich. Podlug citherzech wia  
strow / na czterech stronach byli wrotni /  
tho iest / na wschod słonca / y na zachod / na  
pólnocy / y na południe. A bracia ich we  
wsiach mieskali / y przychodzili na Sobo  
the swa / od czasu aż do czasu.

Tem czterem Lewitom zwierzone by  
to wssystkich Swiatnikow / a byli nad ko  
morkami y nad skarbem domu Paiskiego.

Okolo też Kosciota Paiskiego trwali  
na strozy swojej : zeby gdy ius byl czas / o  
tworzyli rano drzwi Koscielne. Z tych  
też byli postanowieni nad naczyniem Kos  
cielnym : Abowiem pod liczbą wnosili  
naczynie / y wynosili. Sniich też byli ci /  
ktorym zwierzone wssystkiego sprzetu Ko  
scielnego / mieli w mocy Maki / Wino /  
Oley / Kádzido y inne ziotá wonne. A sy  
nowie Kaptanscy / mäszi z ziot wonnych  
sprawiali. A Mathathias Lewita pier  
worodny Sellum Korytczyka / byl spra  
wca onych rzeczy / ktore w panewce smas  
zono.

A synow Kaath bracia ich / byli nad  
chleby obliczności a swieconemi / aby na  
kázda Sobota swieze chleby nagotowano.

Ci sa Kriazetá spiewakow po familiach  
Lewitskich / ktorzy w Komorach mieska  
li / aby wednie y w nocy wystawicznie swey  
posludze dosyc czynili. Przedni z Lewi  
tow / po familiach swoich Kriazetá / mie  
skali w Jeruzalem. A w Gabáon mies  
skali oćiec Gabáon Jehiel / a imie żony ie  
go Maacha : syn pierworodny iego Abdon  
Sur / Cis / Baal / Ner / Nádab / Gedor /  
też y Abio / y Zacharias / y Macellor. A  
Macellor mial Sammaam : Ci mieska  
li na przeciwo braciey swojej w Jeruza  
lem / z bracia swoia. A Ner mial Cisa /  
a Cis Saula / a Saul Jonathán / y Mel  
chisua / y Abinadab / y Esbaal. A syn Jo  
nathán / Merybbaal : A Meribbaal mial  
Michá. A synowie Michá : Siron / Mes  
ch /

1. Para: 27.

Num: 3.

Exod: 30.

1. Para: 9.

1. Para: 9.



# 1. Paralipomenon.

lech/ Tharáa/ y Abáz. Abáz lepat miał Já  
ra/ á Járá Alámáthá/ y Azmoth/ y Zám-  
ri. A Zámri miał Mofá: á Mofa zás  
Báná: ktore syn Ráffaia miał Elásá: z  
ktorego sie rodził Afel. A ten Afel miał  
fesić synow themi imiony / Ezrykám /  
Bochru/ Jsmáhel/ Sária/ Obdia/ Háe  
nán. Ci sa synowie Afelowi.

## Cap. 10.

© Saulowcy śmierci/ Nieprzyjaciele ma głowe  
szeli/ Meżowie Jábés Gálád pogrzebli gi/ przy-  
jyná tefi iego śmierci.

1. Reg: 31.

**A** Silistynowie wiedli wojne z lu-  
dem Izraelskim/ y wcieli syno-  
wie Izraelscy przed Silistyny/  
y popadali ranni na gorze Gel-  
boe. A gdy ius nadieździali Si-  
listynowie/ goniac Saulá y syny iego/ zás-  
bili Jonátán/ y Abinádáb/ y Melchisua/  
syny Saulowe. A obrocila sie á ociążata  
ona bithwa na Saulá/ y nádiachali go  
strzelcy/ y zranili go strzátami. Tedy rzekł  
Saul do Kapienniká swo: Wyimi miecz  
swoy/ zabiye mie: by potym nie przysli ci  
nieobrzeżancy/ á nieposmiwáli sie ze mnie.  
A niechciał tego uczynić Kapiennik iego/  
bedac zięth stráchem: porwał thedy Saul  
miecz/ y przebił sie na nim/ y umárt. Co  
gdy wyrzát Kapiennik iego/ mowie/ iż  
Saul umárt: przebił sie tefi y sam mieczem  
swoim/ y umárt. Zginat tedy Saul/ y trzey  
synowie iego/ y wssystek dom iego pospolu  
vpadł. Co gdy wyrzeli synowie Izraelscy  
ci co mieszkáli w rownych polách/ wcieli:  
á Saulowi y synom iego pomárlim zostáwi-  
li miásta/ á lámi y tám y sám rozpierzchnę-  
li sie: przysli potym Silistynowie/ y mie-  
szkali w nich.

Iudic: 9.

1. Par: 9.  
© 10.

2. Reg: 31.

2. Reg: 2.

1. Reg: 15.

A drugiego dnia/ zwłoczac Silisthyno-  
nowie lupy z pobitych Izraelszykow/ ná-  
leżli Saulá/ y syny iego leżace na gorze  
Gelboe. A zewlokssy go/ y głowe mu wcia-  
wssy/ y zbroie odpiawssy/ posłali do ziemie  
swoiey/ aby ia obnossono/ y wkázwano po  
kosciołách Bátwáńskich ludziom: A zbro-  
ie iego poswiecili w bożnicy Boga swoies-  
go/ głowe przybili w kosciele Dagon. Co  
gdy wsslyfeli meżowie Jábés Gálád/ me-  
żowie/ wsslyfko co uczynili Silistynowie nád  
Saulém/ powstáli wsslyfcy meżowie mo-  
cni/ y wssyli ciáta umárte Saulá y synow  
iego: A przynieśli ie do Jábés/ y pogrze-  
bli koscici ich pod debem ktory był w Jábés/  
á poscili siedm dni. Umárt thedy Saul  
dla nieprawosci swoich/ przeto i przesta-  
pit przekázanie Páńskie ktore był przeká-  
zat/ á że go nieprzysrzegat: ále owssiem

ieście radził sie Wieszczki/ áni miał na-  
dzieie w Pánie: przethof thes zabit go/ y  
przeniosł Krolestwo iego do Dawida syná  
Isai.

## Cap: 11.

Jako lud pomázat ná Krolestwo Dawidá/ á kto-  
rzy na dworze iego byli zacniessy wptieja.

1. Reg: 21.

2. Reg: 5.

1. Reg: 11.

Iosue: 15.

Iudic: 1.

1. Reg: 17.

2. Reg: 21.

2. Reg: 3.

**S** Gromádzit sie tedy wssystek lud  
Izraelski do Dawidá do Heb-  
ron/ mowiac: Jesthezmy kosc  
twoia/ y ciáto twoie. Wczorá  
takieś y trzeci dzień/ gdy ieście Krolowat  
Saul/ tys był ktoryś wywodził y w wodził  
lud Izraelski: Bo thobie rzekł Pan Bog  
twoy: Ty bedziesz páł á rzadził lud moy I-  
zraelski/ á ty bedziesz kriażecié nád nim. Przy-  
šli tedy wsslyfcy stárssy Izraelscy do Kro-  
lá do Hebron/ y uczynił s nim Dawid przy-  
mirze przed Pánem: A pomázali go Kro-  
lem nád ludem Izraelskim/ wedlug mowy  
Páńskiej/ ktora mowil przez Samuela. A  
odiáchat tefi Krol Dawid y wsslyftek lud  
Izraelski s nim do Jeruzálem/ á to iest Ge-  
bus/ gdzie przed tym byli Jebuzerscy oby-  
wátelnicthey siemie. A rzekli ci ktorzy  
przebywali w Jebus do Dawidá: Nie  
wnidziesz sám. A dobył Dawid zamku Si-  
on/ ktore iest miástem Dawidowym/ y  
rzekł: Ktobykolwiek napierwey poráził Je-  
buzerszyk/ bedzie Kriażecié y Wodzem.  
Wstąpił thedy napierwey Joáb syn Sár-  
wicy/ y zostat Kriażecié. Mieszkat thedy  
Dawid ná zamku/ stádsze názwano ie miá-  
stem Dawidowym. A zbudowat miásto  
okolo ob Mello/ áz dognat kólá: á Joáb  
ostátek miásta zbudowat. A pomázat sie  
Dawid/ á postepuiac rozmagat sie/ á Pan  
zasthepow był s nim.

Ci byli kriażetá meżow mocnych/ ktorzy  
pomágali Dawidowi do Krolestwa nád  
wsslyfkim ludem Izraelskim/ podlug slo-  
wa Páńskiego ktore mowil do Izraela. A  
ten iest poczet meżow mocnych y Dawidá  
Jesbaám syn Háchámónow/ Kriaże mie-  
dzy trzydziestá: Then podniosł wlocznia  
swoie przeciwko trzem set/ ktore ranił te-  
dnym rázem. A ponym Eleázár syn stri-  
ia iego Ahoitcżyk/ ktory był miedzy trzemi  
mocnemi. Then był z Dawidem w Jesbo-  
mim/ gdy sie Silisthynowie zebráli ná ono  
mieysce ku potykaniu: y bylo ná oney roley  
w they káinie petno ieczmienia/ y wcieli  
był lud przed Silistyny. Ci sie zástáwili w  
szrodku roley/ y obronili go: A gdy porá-  
żli Silistyny/ dat ná ten czas Pan zbáwies-  
nie wielkie ludu swoiemu. A przysli trzey  
ze trzydziosci kriażet ku stále/ w ktorey

był Da-



# 1. Paralipomenon.

był Dawid/ przy iaskiniey Odollam/ gdy  
Filistynowie potoczyli się byli obozem w pa-  
dole Ráffáim. A Dawid był na twierdzy/  
a stanowisko Filistynow w Bethlehem. A  
zachciało się Dawidowi wody/ y rzekł: O si-  
mi kto dał wody z cysterny Bethlehemskiej/  
która jest w branie.

Wnet ci trzey szkodkiem woyska Sylistyn  
skiego sili / y nabrali wody z cysterny  
Bethlehemskiej / ktora była w branie / y  
przyniesli ją do Dawida żeby pili/ ktory nie-  
chciał iey pić / ale raczy offiarował ją pa-  
nu Bogu/ mówiąc: Zachowaj Boże/ że-  
bym przed oblicznością Boga moiego tcho-  
miał uczynić / ażebym miał krew tych me-  
żow pić: bo z niebezpieczeństwa żywothow  
swoich/ przyniesli mi tę wody. A dla they  
przyczyny niechciał iey pić. To uczynili ci  
trzey co mocniejszy.

Abisai też brat Joabow ten był Książ-  
ciem trzech: y on wyniosł włoćnia swoje  
przeciwko trzem set kthore ranił / a on był  
miedzy trzemi włoćniami / y  
miedzy thrzemi wtory znamięnichssy / y  
Książce ich: wssakże iednak trzech pierwo-  
ssych nie doszedł.

Reg: 23. Banaías syn Joíady meżá bázno mocne-  
go/ ktory wiele rzeczy dokázował z Kábses-  
el. Then poráził dwu Lwow Moáblicki:  
Tenże też zasie idąc zábył Lwa w pórzo-  
dku cysterny zá śniegu. A ten poráził meżá  
Egiptskiego / kthorego wzrost był ná pięć  
łokci / a miał włoćnia by Nawoy Tkacki:  
y z stąpił ku niemu z rozga/ y uchwycił mu  
włoćnia ktora trzymał w rece/ y zábił go  
iegoż włoćnia. To poczynił Banaías syn  
Joíady/ ktory był miedzy trzemi mocnemi  
włoćniami / pierwsy miedzy  
trzydziestą / wssakós przedsię nie doszedł o-  
nych thrzech: y uczynił go Dawid od vchá-  
swego.

Reg: 17. A w woysku co mocniejszy meżowie ci  
byli: Azáhel bráth Joabow / Elánán syn  
stryia iego z Bethlehem / Sammoth Aro-  
ritejyt / Helles Gálonicjyt / Irá syn Acces-  
sow z Tekui. Abiezer Anátotcjt / Sobbo-  
chái Husátcjt / Ilái Abhobites / Máhárái  
Nethoffátcjt / Heled syn Baaná Nes-  
toffátcjt / Ehai syn Rybái z Gábáát sy-  
now Beniamin / Banaía Gáráthomejyt /  
Hurái z strumienia Gaas / Abiel Arbáth-  
ejyt / Azmoth Bauramejyt / Eliábá Gálá-  
bonicjyt / Synowie Alsem Gezonicjyt / Jo-  
náthán syn Sage Ararcjyt / Abiám syn  
Sáchar Ararcjyt / Elissál syn Drow / He-  
ffer Mecherátcjt / Abiá Jeloncjt / Hezo-  
ro z Kármelu / Naarai syn Azbáow / Jo-  
el bráth Náchanow / Mibahár syn Agará-  
iow. Selet Ammonicjyt / Máhárái Berot

ejyt Kapiennik Joabá syná Sárwiey /  
Irá Jethreycjt / Gáreb Jethreycjt / Do-  
riaf Jethreycjt / Zábád syn Gholi / Abiná-  
syn Siza Rubencjyt Książce Rubenitow /  
a przy nim thrzydziestci. Hanán syn  
Maachá / y Josaffát Máchániski / Ozya A-  
stárotcjt / Sammá y Jehiel synowie Ho-  
thám Gárothcy Jedihel syn Sámrý /  
y Johá bráť iego Thosáreycjt / Eliel Mú-  
humcjt / y Jeribái / y Jozáia synowie El-  
náem / y Jethmá Moábicjt / Eliel y O-  
bed / y Jazyel z Máfobia.

## Cap: 12.

Książetá wssedy pólolenia kthorzy byli przysli do  
Dawida/ aby go sobie obráli Krolew/ the tu opisuje.

**S** I też przysli do Dawida do Sy-  
celeg / gdy iefczie wciekał przed  
Saulem synem Cis / kthorzy byli  
namocniejszy / y co wyborniejsy.  
Boiownicy kthorzy ciągneli tuł / y obiemá  
tekómá z proce kámiennie ciskáli / y ugadzáli  
li strzátami: z bráćiey Saulowych z pólolenia  
Beniamin. Książce Abiezer / y Joás  
synowie Samáá Gábáátcjtowie: y Ja-  
zyel y Jfálet synowie Azmótowi / y Bára-  
chá y Jehu Anátotcy. Samáías też Gá-  
báoncjt mocniejszy miedzy trzydziesth y  
nád trzydziestą. Jeremiaf y Jeheziel / y  
Johánán / y Jezábád Gáderothcjtowie:  
y Eluzái / Jerymuth / y Baália / y Samá-  
ria / y Sáffácia Gáruffitcjtowie. Elká-  
ná / y Jeshá / y Azareel / y Joezer / y Jesba-  
an z Kárehim: Joelá też / y Zabádia syno-  
wie Jerohámowi z Gedor.

Alle y z Gáddy zbiegli do Dawida / gdy  
się chował po puszczy / meżowie bázno du-  
ży co lepszy boiownicy / kthorzy nosili  
tharcz y włoćnia: oblicza ich frogie iá-  
to Lwi / a prethcy iáto dzikie kózy po go-  
rach: Ezer cżelniejsy / Obdiás wtory / El-  
áb trzeci / Máfmaná cżwartý / Jeremiaf  
piaty / Ehy sóssty / Eliel siódmy / Johánán  
Osmý / Elzebád dziewiáty / Jeremiaf dzie-  
siáty / Máchbánái iedenástý. Ci z synow  
Gád kethmani: Napodiejssy nád stem-  
rycerzow wladza miał / a nawieczssy nád  
tyfiacem. Ci sa kthorzy przessli Jordan pier-  
wszego kriejycá / kiedy zwyli zbierác á wy-  
lewác z brzegow swoich: y wygnáli wssyst-  
kie kthorzy mieszkáli w padolech ná wschod  
y ná zachod slonca.

Przysli też y z Beniamin pólolenia y z  
Judá ná one twierdza / w wtorey mieszkál  
Dawid. A wyszedł przeciwko im Dawid / a  
rzekł do nich: Jesliście spokojnie przysli  
do mnie / a mnie ná pomoc / niech się moie

1. Reg: 27.



## I Paralipomenon.

Serce przychylił a przytaczę ku wam: ale jeśli zdradzieckie na mnie godzicie za nieprawości moje: ponieważ że ja w ręku swych nieprawości nie mam / niechaj choć ogłada Bóg owców naszych / y rozładzi. Ale Duch Pański wstąpił w Amázay Kriáże między trzydziestą y rzekł: o Dawidzie twoim synu / y z thoba synu Isai / Pokoy / pokoy tobie / y pokoy pomocnikom twoim. Boć tobie pomaga Pan Bóg twój. Przyśiął ie tedy Dawid / y poczynił ie Kormiszczami.

1. Reg: 29.

1. Reg: 29.  
w 30.

Żas też z Manasse zbiegli do Dawida / kiedy ciagnął z Filistyn na Saula / aby walczył: ale nie potykali się z nimi: bo naradzili się Kriazetha Filistynskie / odesłali go / mówiąc: Z waga a niebezpieczeństwem głow naszych / wroci się do Pana swego Saula. A tak gdy się wrocił do Syceleg / zbiegli do niego z Manasse: Ednás / Jozabab / Jedihel / Michael / Jozabab / y Ednás / Elnu / y Salach / Hetmani nad Ryceřstwem w Manasse. Ci dodali rękę Dawidowi przeciwko tórtzynom: Bo byli wssyscy meżowie bázno mocni / y zostali Kriazethy w wojsku. Ale y na każdy dzień przychodzili Dawidowi na pomoc / aż był poczet nie mąty / iakoby wojsko Boże.

Ta jest liczba Kriazeth wojska / ktorzy byli przysłi do Dawida / gdy był w Hebron / aby przeniesli Kroleřstwo Saulowe do niego / według słowa Pańskiego.

Z synów Juda co jedno niesli Tharecy włoćnia / sześć tysięcy y ośm set wyprawnych ku boiowi.

Z synów Symeon meżowie co mocniejsi na wojnę / siedm tysięcy y sto.

Z synów Lewi czterzy tysiące sześć setch. Jozabab też Kriazę z rodu Aronowego a s nim trzy tysiące y siedm set. Sadoł też dziećte wojownego dowcipu / y dom oycá ie go / Kriazat dwie y dwadzieścia.

A z synów Beniamin bráthowie Saulowych / trzy tysiące. Bo inych wielka część ślázá domem Saulowym.

A z synów Efraim / dwadzieścia tysięcy y ośm setch namocniejszych w sile / meżowie záwołáni w rodzinach swoich.

A z połowice pokolenia Manasse ośm tysięcy / każdy z nich po imiennach swych przysłi / aby Dawida Kroleem postanowili.

Z synów też Isachar meżowie ćwiczeni ktorzy znali cíasy coby kiedy miał czynić lud Izraelski / Kriazat dwiesćcie: A ostátęć pokolenia tego zá ich rada śsedł.

A z pokolenia Zabulon ktorzy wychodzą ku bitwie / y sthawali na spiecy dobrze o-

pátrzeni Ořeřym wojenny m / pięćdziesiąt tysięcy przysłi na pomoc / nie w dwóistim sercu.

A z Neftalim / Kriazat tysięcy / a przy nich opátrzeni a nástroieni tarcza y włócznia / trzydziści y siedm tysięcy.

Z Dan też gotowych ku potkaniu ośm y dwadzieścia tysięcy y sześć set.

Z pokolenia Aser wychodzących na wojnę / y na hárc wyieźdzających / czterdziści tysięcy.

A zá Jordanem z synów Ruben / y Gad y połowice pokolenia Manasse / przybranych w zbroie wojenna / sto y dwadzieścia tysięcy. Wssyscy ci meżowie wojenni / sprawni a gotowi ku potkaniu / wprzemym a doskonałym sercem przysłi do Hebron / aby postanowili Kroleem Dawida nad wssy łdem Izraelskim: ale y wssyscy inni z ludu Izraelskiego / jednego sercá byli / aby Dawid był Kroleem. Y byli tam w Dawida trzy dni iedzacy pijac: bo im byli nágotowali bráćia ich. Ale y ci ktorzy niedálekó ich byli / aż do Isachar / y Zabulon / y Neftalim / przynosili chleby na ślech / wiel bładziech / Mulech / y ná Wolech ku iedzeniu: Mąke / figi / Rozynki / Wino / Olej / Wole / Barány / wssęgo hoynosc: Bo sie rá dowat temu lud Izraelski.

2. Reg: 5.

### Cap. 13.

Arche Boża / Kariatiarum wieli ná woję / y dotknął sie ieę Oza / y umorzył go przeto Bóg / y postawił ia Dawid w Obiededomá.



Szedł potym w radę Dawid z Hetmany / Setnik / y ze wssy łkiem Kriazety / y rzekł do wssy łkiego zboru Izraelskiego: Po-

2. Reg: 10.

dobali się wam / a jeśli te słowa ktore będzie mówił poyda od Pana Boga naszego: Posłamy do iney bráćiey naszej / po wssy łkich powiećciach Izraelskich / y do Káptanow / y Lewitow / ktorzy mieszkaia po przedmieścach / aby się zgromádžili do nas / abyśmy záś przyprowadžili Arche Pana Boga naszego do nas: Bośmy się o iney nie pycháli / ani śaráli zá dni Saulowych. Y odpowie dziáto wssy łko mnořstwo aby się tak státo: Bo się podobá tá rzecz wssy łkiemu ludu.

Zgromádžit tedy Dawid wssy łhet lud Izraelski do Serhor rzeki Egipteskiej / abyś wssedł do Emáth / aby przywiořł Arche Bożá / z Kariatiarum. A śsedł Dawid a s nim wssy łhet lud Izraelski ná gore Kariatiarum: Ktory jest w Judá / aby z támtad przyniořł Arche Pana Boga siedzacego nad Cherubim / gdzie wzywano iesth-

imie



# 1. Paralipomenon.

1. Reg: 6. imie iego: I włożyli Arche Bożę na nowy wóz/ z domu Abinadabowego: A Oza y brat iego sprawowali wóz. Ale Dawid y wysyśleł lud Izraelski/ grali przed Panem Bogiem co z mocy/ spiewając/ grając na Luentach/ na Arfach/ przebijając na bebnich/ na Cymbalach/ y trabach.

2. Reg: 6. A gdy już przysłi do placu Chidon/ wysłał Oza rękę swoję/ aby podpórł Archę: bo iey był nieco wół sulać nąchylł. Rozgniewał się tedy Pan na Oze/ y zabił go/ przetoż się dochoł Archę: y umarł tamże przed Panem. A zasmucił się Dawid/ przeto że Pan oddzielił od nich Oze: y przezwat ono miejsce/ Oddzielenie Ozy: aż po dziś dzień. A ulekkł się Dawid Bogu na ten czas/ y rzekł: Jakos mam do siebie wziąć Arche Bożę: A dla tego przyciśnu nie wziął iey do siebie/ to jest/ do miasta Dawidowego/ ale ja obrocił do domu Obededomu Gethycyjsk. A trwał Archę Bożę w domu Obededom przez trzy kresy: y błogosławił Pan domowi iego/ y wysyśleł tym rzeczą ktore miał.

## Cap. 14.

Hirám Tyński Krol Dawida Cedrowym drzewem obarował/ Synowie Dawidowi/ o dwóm wysłanym/ które odniosły i Filistynow.

1. Reg: 5. **A** Olat thes Hirám Krol Tyński posły do Dawida/ y drzewa Cedrowe/ y rzemieślniki ktorzy y kamieniem y drzewem robili: aby mu zbudowali dom. A doznał Dawid/ że i Pan Bog potwierdził na Krolestwie Izraelskim/ y wyniosło się Krolestwo iego nad ludem iego Izraelskim. Poymował też Dawid inie żony w Jeruzalem: y miał syny/ y dziewki. A te są imiona tych ktorzy mu się rodzili w Jeruzalem: Samua/ Sobab/ Natan y Salomon/ Jebahar/ y Elisua/ y Elifale: Uoga też y Uasseg/ Jafsa/ Elifama/ Baaliada/ y Elifale.

Wysławssy Filistynowie/ że pomazano Dawida Krolew nad wysyśleli Izraelem i i ruszyli się wysyśleć aby go szukali: Co gdy wysyśleł Dawid/ wyciągnął przeciwko im. Ale Filistyn przyszedł/ potożyli się w padole Kaffatim. A radził się Dawid Panu/ mówiąc: Namli się podać z Filistyn/ a jeśli ie wydaś w ręce moje: Odpowiedział mu Pan/ Podaj się/ a dam ci ie w ręce twoje. A gdy już oni wtargnęli do Baalffarásim/ poraził ie thám Dawid/ y rzekł: Rozdzielił Bog nieprzyjacioty moje ręką moją/ tak iako się dziela wiec wozy: y ztadże nazwano iesth ono miejsce/

Baalffarásim. A ostawili a odbieżeli tam byli Bogi swoje/ ktorze Dawid kazał popalić.

Drugi raz też tak iesth w tãrgneli Filistynowie/ y roztożyli się po padole. A radził się zás Dawid Bogu/ y rzekł mu Bog: Nie iedź z nimi/ odieđ od nich/ a uderz y ną nie przeciwko onym gruskom. A gdy wysyśleł sum idacego po wierzchu grusset/ tedy wynidzieł ku bitwie: Bo wysyśleł Bog przed thobę/ aby poraził oboz Filistynski. Uczył tak Dawid iako mu był przykazal Bog. A poraził woysto Filistynskie/ od Gabaon aż do Gázera. A roslawilo się imie Dawidowe po wysyśleli krainach/ a Pan dopuścił strach iego na wysyśleli Narody.

## Cap. 15.

Wysłał Kaptany/ ktorzy z domu Obedowego nieśli Arche Bożę do domu Dawidowego/ ofiary cię/ niac z radością/ Dawid przed Archą plaše/ y wżgął oślę un Michol córka Saulową.



**S** Abudował thes sobie Dawid Krol domow w mieście: A zbudował miejsce Arse Bożey/ y rozbił iey namiot. Potym rzekł Dawid: Uieślusna rzecz iesth/ aby leda kto nosił Arche Bożę/ iedno Lewitowie/ ktore obrat Pan ku noseniu Archi/ y ku służbie swoję/ na wieki. Zebrat tedy wysyśleł lud Izraelski do Jeruzalem/ aby była Archę Bożę przyniesioną na swe miejsce/ ktore iey był nagotował. Tudzież też y syny Aaronowe y Lewity. Z synow Kaath/ Uriel był przedniessym/ a braciey iego sto y dwadzieścia. Z synow Merary Azaiá Kriaze/ a braciey iego dwiescie y dwadzieścia. Z synow Gersonowych/ Joel Kriaze/ a braciey iego sto y trzydzieści. Z synow Elisaffan/ Semeias Kriaze/ a braciey iego dwiescie. Z synow Zebbron/ Eliel Kriaze/ a braciey iego osmdziesiąt. Z synow Oziel: Aminadab Kriaze/ a braciey iego sto y dwanaście.

A przyzwał Dawid Sadoł y Abiatará Kaptanow: a Lewithow/ Uryelá/ Asaiá/ Joelá/ Semeiá/ Elielá/ y Aminadabá/ y rzekł do nich: Wy ktorzyście Kriazethy familey Lewiickich/ poświęcajcie się z bratymi waszymi/ a przyniescie Arche Pana Boga Izraelskiego/ na miejsce ktore iey nagotowane iesth: By lepak iako pierwey/ żeście niebyli swa osoba/ nie pobit nas Pan Bog y teraz/ ieslibyżmy co nieprzysshoynego a nieslusznego uczynili. Poświęcili się tedy Kaptani y Lewitowie/ aby nieśli Arche Pana Boga Izraelskiego.

Deute: 7.

2. Reg: 5.

2. Reg: 6.  
Nume: 4.

1. Para: 14.

Numer: 4.  
7.



# 1. Paralipomenon.

Exod: 25.

Nieśli tedy synowie Lewi Arche Boża / iako był przykazat Moiześ podług słowa Pańskiego / na ramięch swych / na drążkach. A rzekł Dawid Książetom Lewitkim / żeby postanowili z braci swoich śpiewali a gracje na instrumentach muzyki rozmaitey / iako Gesłach / Arffiech / Cymbalech / aby sie rozlegat na wysokośći dźwięk wesela.

Poſtanoſyli tedy Lewity: Hemán ſyná Joelowego / a z bractey tego Aſáf ſyná Baráchiáſa: A z ſynow Merary / bractey ich: Eſhán ſyná Kaſaie. A przy nich bracia ich / na wtorym rzędzie / Zacháryaſa / y Ben / y Jázyel / y Semirámoth / y Jáhiel / y Ani / Eliáb / y Banaías / y Maáſyám / y Mátháthías / y Eliſſálu / y Mácenías / y Obededom / y Jehiel wrotny. A ſpieſwaci zaſ bili / Hemán / Aſáf / y Eſhán: na cymbalech miedziánych zwońiac. A Zacháryaſ / y Ozyel / y Semirámoth / y Jáhiel / y Ani / y Eliáb / y Maáſyás / y Banaías na geſłach táiemne rzeczy gráli. Ale Mátháthías / y Eliſſálu / y Mácenías / y Obededom / y Jehiel / y Ozázyu / na lutniách o ośmi ſłrunách gráli. Mutete o zwycięſtwie. A Choneniás Kriáze Lewitow / był nád proroctwem / ku záczynániu pieśni: bo był bárzo mądry. A Baráchiás / y Eſhán / byli wrotni Archi Bożey. A Sebeniás / y Joſáſſát / y Máthánaél / y Amáſai / y Zacháriás / y Banaías / y Eliezer káptani / trabili w traby przed Archą Bożą: A Obededom / y Jehiás / byli wrotni Archi Bożey.

Szli tedy / Dawid / y ſtárſzy Iſraélſcy / y Kotmiſtrzowie aby przynieſli Archę przymierza Pańskiego / z domu Obededom z weſelem. A gdy wspomogł Bog Lewity ktorzy nieſli Archę przymierza Pańskiego / offiárowano ſiedm wotow / y ſiedm báránow. A Dawid wbrał ſie był w ſátę Biſiorowá / y wſſyſcy Lewitowie ktorzy nyſli Archę / y ſpieſwacy / y Choneniás Kriáze nád proroctwem miedzy ſpiewáky: A Dawid theż był oblióti káptániſkie odzienie lniáne. A tak wſſytek Iſraélſki Lud prowádził Archę przymierza Pańskiego z weſeliem / y z brzmieniem trab / y z Cymbaty z geſłamy / y na lutniách brzeczacz. Agdy przyſła Archá przymierza Pańſkie<sup>o</sup> áſ do miáſta Dawidowego / Michol córká Saulowa wogładáiac oknem / wzrzáta Arolá Dawida ſkaczaczego y gráiaczego / y wzgar dzytágo w ſſercu ſwoim.

Cap. 16.

Postawiono Arche Boża tam gdzie był Dawid miejsce i gothował / porządę uczynił miedzi rozmaite / temi wżedł Lewitow / ktorzy mieli służyć Archi / pieśń Maśowa.

**N**azynieſly tedy Arche Boża / y poſtánowili ſa w poſrodku Námióthu Eſhory ſey był rozbił Dawid / y offiárował zupetne y ſpołoyne offiáry przed Pánem Bogiem. A gdy zkończył Dawid offiár zupetnych y ſpołoynych / błogóſławił ludu w Pańſkie imię. I pobiłit káždego z oſobna / od meżá áſ do niewiaſtby / dawſſy káždemu kotacz / y ſtute pieczenia Dawidowej / y zemie wſſmażona w oliciu.

A poſtanoſił Dawid przed Archą Pańſką Lewity / ktorzyby tam poſługowali: a przypomináli ſpráwy iego / y ſlávili y chwálili Pána Boga Iſraélſkiego: Aſáſſá Kriáze / a wtorego poniem Zacháriáſſa. A Jáhiel / y Semirámot / y Jehiel / y Mátháthyáſa / y Eliáb / y Banaie / y Obededom / y Jehiel nád instrumenty hárfſſami y geſłami: Aſáf zaſſie / aby cymbatamy dzywonił. A Banaia / y Jahaziel káptani / żeby wſtáwicznie thrabili przed Archą przymierza Bożego.

W then ſe dzeń / poſtánowił Dawid: Kriázećiem ku wyſławianiu Pánu Bogu. Aſáf / y bracia iego:

Wyznawáycie Panu Bogu / wzywáycie / y imienia iego: oznaymuycie miedzy ludzmy wynaleſti iego.

Śpiewáycie mu / y gráćiemu: a powie dáycie wſſyſkie czuda iego.

Chwalcie imię ſwiete iego: Níech ſie rozweſelia ſerce tych ktorzy Pána ſłukáia.

Szukáycie Pána / y mocy iego: ſłukáycie oblicza iego záwždy.

Rozpomináycie ſſobie dziwne rzeczy iego ktore uczynił / y znamiona iego / y náſady iego.

Náſienie Iſrahela ſlugy iego: ſynowie Jákobá wybranego iego.

On ieſt Pan Bog náſſ / po wſſyckiey ſie myſady iego.

Pámietaycie wiecznie ná wmoſe iego. Ná ſłowá Eſhore przykázał / ná typac národow.

Ktora uczynił z Abrahámem: I ná przyſiege iego z Iſákiem.

I poſtanoſił ſa Jákobowi zá przykázanie: a Iſraelowi zá wmoſa wiekniſta.

Tak mowiac / Tobie dámi ſiemie Chánaneyſka / pomiár dziedzictwa wáſſego.

Gdy ich było w liczbie niewiele / poniżeni / iako goſćie w niej.

I ſſly od národu do národu / y z iednego

Króleſtwa

2. Reg: 6.

Pſal: 104.  
Eſai: 12.

Genef: 22.  
Genef: 26.  
Genef: 28.



# 1. Paralipomenon.

Krolestwo do ludu mego.

Niedopuszczaj żadnemu potwarzać ich /  
ale gromi dla nich Króla.

Sal: 104. Niechycie się pomazaniom moich /  
a prorokom moim / nie czynicie nic złego.

Sal: 95. Śpiewaj Panu wssystkaziemia / zwiastujcie dzień ode dnia zbawienie jego.

Opowiadajcie między Narody chwale jego / między wssystkimi ludzmi dziwne rzeczy jego.

Bo jest wielki Pan / a bardzo godzien chwaty: y straszliwszy nad wssystkie Bogi.

Abowiem wssystcy Bogowie Pogańscy są Bawani: ale Pan niebiosy uczynił.

Wyznawanie y wielmożność przed nim: moc a radość na miejscu jego.

Przynoście Panu Jamily ludzkie / przy noście Panu sławy y rozkazowanie.

Daycie Panu chwałę / imieniu jego / po dniescie offiary / a przydźcie przed oblicze ność jego: y czynicie modły Panu w okrasie świętey.

Niech się zrusza przed oblicznością jego wssystkaziemia: abowiem on vgrunthował okrag nieruszać się.

Niech się wesela niebiosy / a niech się rozradnie ziemia: niechay powiadaia w narodziech / Pan Królował.

Niech zagrzmi Morze / y pełność jego: niech się rozradnia pola / y wssystko co na nich jest.

Sal: 95. Tedy beda chwale czynić wssystkie drzewa lesne przed Panem: iż przyszedł sadzić ziemię.

Wyznawajcie Panu iż dobry / iż na wieki miłosierdzie jego.

A mówcie / zbaw nas Boże zbawicieliu nasz: a zbierz y zgromadz nas / y wyrwi z narodow abyśmy wyznawali imieniu twojemu Świętemu / y rozradowali się w pieśniach twoich.

Błogosławiony Pan Bog Izraelski od wieku / y aż na wieki: a niech wssystek lud mówi / Amen / y chwala Panu.

Zostawił tedy tam przed Archą przymierza Pańskiego / Asaff y bracia jego: aby po slugi czynili przed Archą vstawaicznie na każdy dzień / porządki swoje. A Obiedom y braciey jego ssedziesiat y osm: y Obiedom syna Jothum / y Josaf postanowił wrotnymi: a Sadok kapłan y bracia jego też Kapłani / przed Namiotem Pańskim na wysokości która była w Gabaon żeby offiarowali zupełne offiary Panu na oltarzu zupełnych offiar vstawaicznie / rano y wieczor / według thego wssystkiego co napisano jest w zakonie Pańskim / która ry przykazał Izraelowi. A ponim Zeman y Jothum y inne wybrane / każdego

imieniem jego / ku wyznawaniu Pana / że na wieki miłosierdzie jego. Zeman też y Jothum na tracie trapiace / y wymbały dzwoniace: y wssystkie instrumenty rozgające Muzyki ku graniu Panu Bogu: A syny Jothum / uczynił wrotnymi. A na wrocil się wssystek lud do domow swoich / y Dawid: aby thes błogosławił domowi swemu.

## Cap. 17.

Gdy Dawid zamyślił budować dom Boży / obiecał mu Pan syn który go miał budować / że co Dawid dzieł czynił / wynossac dobrodusystwo a dobroliwość Boja ktorą go podejmował Pan.

**A** Gdy Dawid mieszkał w domu swoim / rzekł do Natana proroka: Ocho ja mieszkam w domu Cedrowym: a Archą przymierza Pańskiego stoi pod skorami. A rzecze Natan do Dawida / wssystko co w sercu twoim jest / uczyn: Bo Pan Bog z tobą jest. Tedy teży nocy stała się rzecz Boża do Natana / mówiac: Idź / mówże Dawidowi słudze memu: Toć powiada Pan. Nie będzieś thy mnie budował domu na mieszkanie. Bomi nie mieszkał w domu od onego czasu / ktoregom wywiodł Izraelski lud z Egiptu / aż do tego czasu: alem tym był zem odmieniał zawżdi miejsca przybytku / mieszkać w namiocie z ludem wssystkim Izraelskim. A zam kiedy mówił co by iedne z sedzi Izraelskich / ktorymem był poruczył aby paśli a rzadzili lud mój / że bym rzekł: Czemuscie mi niezbudowali domu Cedrowego? Przeto teraz tak będzieś mówił do slugi mego Dawida. Tho mówi Pan wsszech zastępow: Jam ciebie wziął / gdyś chodził za trzoda po pastwiskach abyś był wodzem ludu mego Izraelskiego. A bytem stoba gdzies się kolwiek obrocił: y pobitem wssystkie nieprzyiacioly thwoie przedtoba / y uczynitem ci zawołanie / iako iednego z wielkich kthorzy sa sławni a zaci na świecie. A datem miejsce ludu mojemu Izraelskiemu: będzie wsszczepion / y będzie mieszkać w nim / a ius sie wiecy nie zruszy: ani ich zetra synowie nieprawości / iako od początku / ode dni w kthorem dat Sedzie ludu memu Izraelskiemu / y zctumitem a poniżył wssystkie nieprzyiacioly twoie. Wiasthuieć tedy tobie / iż ci ma Pan zbudować dom.

A gdy wypelnisz dni twoie / żebyś siedł do oycow twoich / wzbudze plemię twoie po tobie / ktore będzie z synow twoich / y wsta nowie a vperwie Królestwo jego. On mi

2. Reg: 7.

1. Reg: 10.

Math: 16.

2. Reg: 7.  
Psal: 131.



# I. Paralipomenon.

1. Para: 25.

1. Reg: 15.

Deut: 32.

Deut: 4.

zbuduje dom / y vmocnie stolec iego aż na wieki. Ja mu bede za oycą / a on mi będzie za syna: a miłosierdzia mojego nie odeymie od niego / iakom odiać od tego Echora był przed tobą / y postanowie go w domu moim / y w Królestwie moim aż na wieki. A stolec iego będzie namocniejszy aż na wieki. Podług wssystkich słow tych / y według wssystkier tey wizyey mówił Nathan do Dawida.

A gdy przyszedł Król Dawid / y stał przed Panem / rzekł: Cożem ja iesłh Panie Boże / y coż za dom moy / abyś mi dał takowe rzeczy? Ale iesłczy y cho maćo sie być zdało przed oblicznością twoją / przetoż mówites o domie slugi twego na przysły czas / y uczynites mie znamięntym nad wssystkie ludzie Panie Boże. Coż wiecey przydać może Dawid / gdyżes chiał wnieślić slugę twego / y poznales go? Panie dla slugi twoiego / według serca twego uczynites wssystkie wielmożność te / y chćiales oznaczyć te wssystkie wielkie rzeczy. Panie nie masz chobie podobnego / y niemasz inego Boga krom ciebie / ze wssystkich o Echora chęzmy słychali naszymi wssyma. Abowiem ktory iesł iny ( lud na ziemi ) iako lud twoy Izraelski / narod ieden na ziemi / do ktorego przyszedł Bog / aby ij wyzwolił / y uczynił sobie ludem / y wielkością swoją / y strachy wyrzucił narody od oblicza iego / Echora tego był z Egiptu wyzwolił? Y uczynites sobie lud twoy Izraelski za lud aż na wieki / a tchy Panie states sie Bogiem iego. A tak teraz Panie / mówią ktoraś mówit słudze twemu / y o domie iego / niechay będzie w twierdzoną na wieki / a uczyni iakos mówil. Niechayże trwa / a będzie wielebne imię twoie na wieki: aby było mówiono / Pan Zastępów Bog Izraelski / y dom Dawida slugi iego trwający przed nim. Abowiem ty Panie Boże moy / odkrytes a obnażył cho slugi twoego / żebyś mu miał zbudować dom: stęgoś naśl slugę twoy duffanie / aby sie modlił przed tobą. Teraz tedy Panie ty iesłes Bog: a mówites do slugi twoego tak wielkie dobrodzieystwa. A poczas iesł stęgośławić domowi slugi twoiego / żeby był zawždy przed tobą: Abowiem gdy tchy Panie stęgośławił / będzie stęgośławion na wieki.

Cap. 18.

Dawid o we wyziesłwa nad nieprzyiacłoty iego za pomocia Bożą / opisał / y wzednił iego.



Thato sie potym / iż porażit Dawid Filistyny / y ztłumił a poniżił ie / y odiał Geth / y corti iego zrekł Filistynskier: porażit też y Moab / ze sie stęhali Moabitowie slugami Dawidowemi / dawając mu dary. Tęgoś też ożasł porażit Dawid Adarezerą Królą Sobą krajny Hemath / gdy był wyiachal aby rozszłyżł Królestwo swoje aż do rzeki Eufraten. Wziat tedy Dawid tysiac wożow iego / y siedm tysięcy ieżnych / y dwa / dziesćcia tysięcy meżow pieśnych: y podciał żyły wssystkim wojnikom / wyiawssy stęho wożow ktore sobie zachował. Przyciagnął był także y Syrus z Damassku / aby ratował Adarezerą Królą Sobą: Ale yiemu porażit Dawid dwa y dwadziesćcia tysięcy meżow. Y osadził żołnierze w Damassku / aby też y Syrya sluzyla mu / y dawala trybuty. Y wspomogł go Pan we wssystkich rzeczach / kęzemu sie kolwie obrocił. Dośłat też y pobrat tam Dawid Tharcze zloty / ktore mieli sludzy Adarezerowi: y przyniosł ie do Jeruzalem. Takież y z Thebat / y Chun miast Adarezerowych / miedzi barzo wiele stęhorey potym Salomon sprawił Morze miedziane / y slupy / y ine naczynie miedziane.

Tho gdy wssłsat Thon Król Hemath / mówie / iż Dawid porażit wssystko woysko Adarezerą Królą Sobą / posłat Adoram syna swego do Królą Dawida / o pokoy / a przycym aby mu winssował a radował sie stęgo / ze porażit a zwyciężył Adarezerą Abowiem Thon był nieprzyiacłem Adarezerowym. A Dawid każde naczynie a sprężeth zloty / srebrny / miedziany poswięcił Panu Bogu / z srebrem y zlotem ktore był pobrat ze wsszech Narodow / tak z Idumei / z Moab / y z synow Ammon / iako z Filistynow y Amalechitow.

A Abisai zaś syn Sarmiey / porażit Edom w padole Solnym / osmnaście tysięcy: y zaśadził w Edom żołnierze / aby Idumea sluzyla Dawidowi: A zachował Pan Dawid we wsszech sprawach gdzie sie kolwie obrocił. Królował tedy Dawid nad wssystkim ludem Izraelskim / a czynił Sady / y sprawiedliwosć wssystkiemu ludu swemu. A Joab syn Sarmiey był v niego zethmānem / a Josaffat syn Ahilud Kancelerzem / a Sadoch syn Achitob / y Ahimelech syn Abiatharow Kapłany / a Susa pisarzem. Banaías też syn Joaby był Kormistrzem nad woyski Strzelcow y Tarczownikow: Ale synowie Dawidowi / pierwssy przy race Królestwier.

Cap. 19.

Baron



# 1. Paralipomenon.

Hanon Krol Ammonski / sluzebnik Dawidowe há-  
niebnie zelywssy / odeslal: ktorego Dawid porazil y  
zwyciezyl spolu y z Syryczytami pomocnik iego.

Reg: 10.

**R**azito sie iz umart Naas Krol  
synow Ammon / a Krolowat po  
nim syn iego. Thedy rzekl Da-  
wid: Uczynie miłosierdzie z ha-  
non synem Naasa: abowiem oćiec iego w-  
kazal mi też taksę. A wyprawil kniemu po-  
sly / ktorzy go mieli ciešyc po śmierci oycá  
iego. Ktorzy gdy przyiachali do ziemie sy-  
now Ammon / aby ciešyli Hanoná / rzekli  
Kriazeta synow Ammon do Hanoná: Thy  
podobno miniasz / że by tho Dawid dla  
poćciwošci oycá twego / poslal te ktorzy  
by cie ciešyli: a tego niebacysz / iz aby wy-  
spiegowali / y wypatrzyli / y zlezdziłi ziemie  
twoie / przyiachali do ciebie sludzy iego.  
Tedy wnetz Hanon slugi Dawidowe ob-  
tyšit v ogolit / y pourzynat im sath od poslad  
ku aż do nog / y pušcit ie od siebie. Ktorzy  
gdy odiachali / a terzez oznaymili Dawi-  
dowi / poslat przeciwko im / bo bázro wiels-  
ka háńbe podieli / y przykazat aby zostali w  
Jerycho / dotad ažby zarosla im broda / po-  
tym żeby sie wrocili.

Widzac synowie Ammon / że krzywdę  
uczynili Dawidowi / thak Hanon iako iny  
lud / poslali tysiac grzywoien srebra / aby so-  
bie náieli z Mezopotámiey / y z Syryey  
Naacha / y z Sobá / wozow y izeynych. A  
náieli dwa y trzydziešci thysiecy wozow / y  
Krola Naacha z ludem iego. Ktorzy gdy  
przyciagneli / potozyli sie obozem przeciw-  
ko Medaba. Synowie też Ammon zgro-  
madziliwssy sie z miast swoich / wyciagneli  
ná woynie.

To gdy vsslal Dawid / poslat Joaba / y  
wssystko woysto mežow mocnych: A w-  
ssedssy synowie Ammon / z sykowali woysto  
wedle brany mieyskiey: A Krolowie ktorzy  
im byli ná pomoc przyiachali / osobno w  
polu staneli. Joab zethman rozumieiac /  
že miał ná sie lud z sprzodku y z tylu / obrat  
meže co mocniessę ze wsszego ludu Isra-  
elskiego / y pušcit sie ná Syryczyty: A ostátek  
ludu poruczył w moc Abisai brátu swemu:  
y ssi przeciw synom Ammon. Rzekl Jo-  
ab: Przypralcie mie Syryczytowie / daš mi  
rátunek: a ieslić by theš ciebie przemogli  
synowie Ammon / bedeć ná pomoc. Potrze-  
piay sie / a czynwá mežnie zá lud náš / y zá  
miasta pána Boga nášego: A pan Bog  
co dobrego iest przed obliczem iego / to v-  
czyni. Ruffot sie tedy vciagnat Joab / y lud  
ktory s nim byl przeciwko Syryczytom ku  
bitwie: y obrocił ie wstecz že vciekali. A sy-  
nowie zaś Ammon / wyrzawssy že vciekali

ia Syryczytowie / ieli theš sami vciekali  
przed Abisai bráthem iego / y w pábli do  
miasta: Joab też wrocil sie do Jeruzalem.  
Widzac Syrus že go vpádo od ludu Isra-  
elskiego / wyprawil posly / y przywioldi zaś  
Syryczyty ktorzy byli zá rzeká: A zethma-  
nemich byl Sophách zethman Adare-  
zerow.

Co gdy dano znać Dawidowi / zbit wssy-  
sheit lud Israelski / y przeprawil sie przez  
Jordan / y vderzył ná nie / y sykowawssy  
ku nim woysto / a oni przeciw niemu bo-  
wali. A vciekali potym Syrus przed ludem  
Israelskim: A zbit Dawid Syryczytow  
siedm thysiecy wozow / y czterdziešci thys-  
siecy piešsych / y Soffách zethmaná one-  
go woyska. Obaczawssy sludzy Adareze-  
ro / iz byli od Israela zwyciezeni / zbiegli  
do Dawida / y sluzili mu: A niechciata in-  
wiecey Syryia dáwać pomocy synom Am-  
mon.

## Cap. 20.

Woyny Ethore sie Dawidowi sciesliwie wiodly  
przeciw Ammonitom y Filistynom / zlotha korone  
uczynil sobie Dawid / Obczyma o czterech dwudzie-  
stu palcow zabit.

**R**ok potym stalo sie o tym cza-  
sie gdy mieli obyczay Krolowie  
ná woyny wyiezdjac / zgroma-  
dzil Joab woysto y co mocnię  
se rycerze / y burzył ziemie synow Ammon /  
a ciagnawssy daley oblegt Rabbá: a Da-  
wid zá thym mieskal w Jeruzalem / gdy  
Joab porazil Rabbá y zburzył ie. A wzial  
Dawid korone Melchonowi z gtowy iego:  
y nalazł w niej talent albo cetnar zlotha /  
y bázro drogie kamienie / y uczynil sobie z  
niej Krolowska korone: tupieš theš w tym  
miescie wzial bázro wielki. A lud ktory w  
nim byl / wywioldi: A kazal po nich wlo-  
czyc brony zelazne / y Szczotki / y wozy ze-  
lazne / tak že ie y targali y z starli: tak po-  
czynil Dawid wssystkim miastham synow  
Ammon: y wrocil sie ze wssystkim ludem  
swoim do Jeruzalem.

Potym stala sie woyna do Gazer prze-  
ciwko Filistynom: ná Ethorey porazil So-  
bachai zuszathyczyt / Saffai z rodu Ra-  
faimowego / y stumil ie.

Stoczyla sie zaś y druga woyna z Fili-  
styn / ná ktorey porazil Adeodatus syn Ja-  
ir z Bethleem / brata Goliasha Geteystie-  
go / v ktorego wtocznie drzewo bylo iako  
nawoy v tlaczow.

Ale y druga iessze woyna przypáda w  
Geth / ná ktorey byl cztowiek bázro wielki /

2. Reg: 11.

2. Reg: 11.

1. Reg: 21.



# 1. Paralipomenon.

po pięci palców w rękę y w nogi mając / tho  
jest / spotu wssystkich czterzy y dwadzieścia /  
ktorych thes bit possedł z narodu Káffá.  
Ten bluznit przeciwko Izraelowi: A zabit  
go Jonáthán syn Sámáá brata Dawido-  
wego. Ci są synowie Káffá w Gerh ktora  
rzy zbici są reka Dawidowa y slug jego.

## Cap: 21.

Dawid tym je lud policzyć kazal / i grzeszył / pán  
rozgniewał / wkorzywszy się zaś obliżał / se przesiłat  
morem lud kárá / wywiodł oltarz ná placu Orná  
ná Gebuzeycyká.

2. Reg: 24.

**N**owstał potym Szátán przeci-  
wko ludu Izraelstiemu / y pod-  
wiodł Dawidá żeby policzył lud  
Izraelsti. Tedy rzecze Dawid do  
Joábá / y do ktriazat ludu: Jozcie / á policz  
cie lud Izraelsti / od Bersabee aż do Dan:  
przyniescieś mi te liczbe / żebych wiedział.  
A odpowiedział Joáb: Uciech Pan Bog  
pomnoży ludu swego stoćroć więcej niżli  
jest: á zaś Krolu pánie moy nie wssystcy  
sludzy twoi są: Czemus się tego dowiadać  
pan moy / coby za grzech było poczythano  
Izraelowi: Ale słowa Krolowstie ważniey  
są byty. Wyiachał tedy Joáb / y strążył wssy  
stheł lud Izraelsti: y wrocil się do Jeruza-  
lem. A dał spisek á liczbe Dawidowi tych  
ktore był obssedł: y náleżóná jest wssystká  
liczba Izraelstiego ludu / tysiac tysiacy / y  
sto tysiacy meżow ktorzy wladali mieczem:  
A z pokolenia Juda po czterzy tóć sto ty-  
siac / y siedmdziesiat tysiacy meżow wojen-  
nych. Bo Lewi y Beniamin / nie liczył:  
przeto że Joáb bezdziecznie á zaniechucia  
pełnit to rozkazanie Krolowstie.

Niepodobáto się to pánu Bogu / co był  
Dawid rozkazal: y karat lud Izraelsti. A  
rzekł Dawid do Boga: Zgrzeszyłem bázro-  
izem tho uczynił / prosse odeymże nieprá-  
wość slugi twego / boćiem niemadrze uczy-  
nił. A rzekł Pan do Gad Wódzacego krol-  
lá Dawidá / themi slowy: Józ / mowże do  
Dawidá / á powiedz mu: Tho mowi Pan.  
Dáiec ná wola / iedno z tych trzech rzeczy /  
obierz sobie ktore chcesz / á thóc uczynie.  
Przyssedłszy Gad prorok do Dawidá / rzekł  
do niego: To mowi Pan: Obierz sobie co  
chcesz: Albo przez trzy lata gład: albo przez  
trzy krieżyce wćiekáć przed nieprzyiacióly  
twymi á niemodz vsć mieczá ich: albo przez  
trzy dni miecz Pánsti / żeby śmierć boiowá  
lá ná ziemi / á Pánsti Angiot żeby zabijal  
po wssystkich gránicách Izraelstich: á ták  
rozmyśl się theraż / cobyś miał odpowie-  
dzieć temu ktory mie poslat. A rzekł Da-

wid do Gad: Ze wsszech stron dolegiości  
mie cisha: ále wódam lepiey mi wpasć w  
rece Pánstie / bo wielkie są miłosierdzia ie-  
go / niż w rece ludzkie.

Przepuścił tedy Pan mor ná lud Izra-  
elsti: y umáto ludzi z Izraelá siedmdzie-  
siat tysiacy meżow. Poslat też Angiotá do  
Jeruzalem / aby też w nim zabijal: á gdy  
ták zabijal / porzýzał Pan / y smitował się  
ná táká wielkością ztego: y rozkazal An-  
giotowi ktory zabijal / Dostć ius / niech  
przesłanie reka twojá. A Angiot Pánsti  
stát wedle boiska Ornán Jebuzeycyká. A  
podniósłszy Dawid oczy swoje / wyzýzał An-  
giotá Pánstiego stojacego między Liebem  
y między ziemia / á w rece jego goły miecz /  
á że się obroci ku Jeruzalem: Thedy pádł  
ná ziemię ták Dawid iákó stársszy ludu / ob-  
leczeni będąc we wtosień / ná oblicze swoje.  
A rzekł Dawid do Boga: Wssátem ja ro-  
zkażal policzyć lud: iaciem zgrzeszył / iam  
ci jest ktorym złe uczynił: tho stádko coż  
przewinito: Pánie Boże moy / prosse pil-  
nie niechay się reka twojá obroci ná mie /  
y ná dom oycá moiego / á lud twoy niechaj  
niebędzie mordowan. A przykazał Angiot  
Pánsti prorokowi Gad / aby powiedział  
Dawidowi / żeby wstąpił / á zbudował olt-  
arz pánu Bogu ná boisku Ornán Jebu-  
zeycyká.

Szedł tedy Dawid według powieści  
Gad / ktora mu powiedział imieniem  
Pánstím. A gdy Ornán wzgóre porzýzał /  
y wyzýzał Angiotá / á czterzy synowie jego  
snił / y skryli się: bo ná ten czas młócił ná  
boisku psenice. A ták gdy przychodził Da-  
wid do Ornána / wyzýzał go Ornán / y wy-  
ssedł przeciwko nie / z boiská / y uczynił mu  
czesć ná twarz ná ziemi: A rzekł do niego  
Dawid: Spuść mi mieysce boiska twego /  
żebyś ná nim zbudował oltarz pánu tym  
spósobem ábyś wziął zá nie srebrá zácí stóć  
aby przesłháta plagá od ludu. A rzekł Or-  
nán do Dawida: Weźmi / á uczyni Krolu  
Pánie moy / cóć się podoba: Ale y wotow-  
dam ná zupełná offiárę / y te cepy ná drwá  
y psenice ná zbożná offiárę / wssystko z chu-  
cia dam. A rzekł mu Krol Dawid: Utkáti  
ták niebędzie / ále dam ci srebrá zácí co stóć  
Abowiem niemam ci tego brác / á sthego  
offiárować pánu offiáry zupełne darmo-  
dane. Dat tedy Dawid Ornánowi zá boi-  
sko šest set lotow zlotá spráwiebliwe wa-  
gi. A zbudował tam oltarz pánu: y offiá-  
rował thám zupełné y spókoyné offiáry: y  
wzywał Pána / y wysluchal go w ogniu z  
Liebá ná oltarzu zupełney offiáry. A przy-  
kazal Pan Angiotowi: y włożył miecz swoy  
w pochwy. Nátychmiast tedy Dawid /

obacz



# I. Paralipomenon.

Exod: 36.

Para: 1.

obaczysz, że go Pan wysłuchał / na Boistlu Ornan Jebuzeyczyt / ofiarował tam swe offiary. A Przybytek Pański który był sprząwit Moizesz na puszczy / y ołtarz zupełnych offiar / ta chwila był na wysokości Gabaon. A nie przemógł Dawid iść do ołtarza / aby tam prosił Pana Boga: Bo był ziele wielkim strachem / widząc miecz Angiola Pańskiego.

## Cap. 22.

Dawid nakładł Salomonowi przygotować na budowanie kościoła Bożego / y poruczył mu to / aby budował / ponieważ sam miał przę zakazanie Pańskie.

Para: 13.



Rzekł Dawid: Ten jest dom Boży / y ten ołtarz na zupełne offiary Izraelowi. A przykazał aby byli zgromadzeni wszyscy nowo nawróceni z ziemie Izraelskiej / y poczynił z nich kamieniami / aby ci osłali kamienie / y glądzi / na budowanie domu Bożego. Ugotował też Dawid żelazą bardzo wiele / na grozdzie do drzwi / y na spuszczenie / y na spaianie: między tak / że waga bez liczby. Drzewa też Cedrowe niemogły być ofiarowane / kthore Sydon / czykowice y Thyriyczkowice znieśli byli do Dawida. I rzekł Dawid: Salomon syn mój / dziecie małutkie jest / a kochanek: a dom który chce budować Panu / taki ma być / aby po wśzech krainach był głoszon / a sławion: a tak przygotuje mu wszystkie potrzeby. I dla tey przyczyny / przed śmiercią swoją / przygotował mu wszystkie nakłady.

A przyzwał potem Salomona syna swego: thajże mu przykazał aby zbudował dom Panu Bogu Izraelstiemu. I mówił Dawid do Salomona: Synu mój / byt / ać cho moia wola / żebym zbudował dom imieniu Boga moiego. Ale stała się rzecz Pańska do mnie / mówiac: Wieleś krwie wylat / y wieleś walk wiodł: niebedziesz mogł budować domu imieniu mojemu / ponieważś tak wiele krwie przelał przedemną. Syn twój który się tobie narodzi / będzie miał bardzo spokojny: bo mu ja dam odpocynać od wśzech nieprzyjaciół jego / o koliczenie: a z tey przyczyny / nazowia go Spokojnym / y pokoj / y proznowanie dam w Izraelu przez wszystkie dni jego. On będzie budował dom imieniu mojemu: y on mi będzie za syna / a ja iemu za oycą: y wmoenie sfolec krolestwa jego nad Izraelem na wieki. Theraz tedy synu mój / niechaj Pan Bog będzie sfohob / a bądź forthum

nym / a buduy dom Panu Bogu twemu / iako mówił o tobie. Day ci też Panie Boże roztropność / y czynność / abyś mógł rzadzić lud Izraelstki / y strzedz zakonu Pana Boga twego. Abowiem na then czas będzieś się mógł pomnożyć / gdy byś strzegł przykazania / y Sadow kthore przykazał Pan Moizeszowi / aby nauczał lud Izraelstki: Posilay a zmacniay się / a czyni meł / nie boy się / ani się lekay. Ochoć ja wboświe moim / przygotowałem ci nakłady do domu Pańskiego / ztota sfoh tysięcy cethn / a srebr / a sfoh tysięcy cethn / arow: mie dzy y żelazą tym niemaś wagi / bo przecho dzy wielkość każda liczba: drzewa też y kamienia przygotowałem na wszystkie potrzeby. Maś też wiele rzemieślników / eo cie sfoh kamienie / Murarze / rzemieślniki oko lo drzewa / y wszystkie rzemieślni sprawce rozumne / na złoć / na srebrze / na mie dzy / y na żelazie / kthorego niemaś liczby. Wstańże tedy / a wczyn tak / Bedzie Pan Bog sfohob.

Przykazał też Dawid wszystkim kriażom Izraelstkim / aby rathowali na wśsem Salomona syna tego / mówiac: Widziacie że Pan Bog wasz jest swami / a że wam dał odpocynienie w to / y podał wszystkie nieprzyjaciół wasze w rece wasze / y podana jest ziemia przed Panem / y przed ludem jego. Wydarćie tedy serca wasze / y dusze wasze / abyście sfohali Pana Boga waszego / a rusćie się / y buduycie Swiatnice Panu Bogu / aby wniesioną była Arch / a przymierza Pańskiego / y naciynie Panu Bogu poświęcone / do domu kthory się buduje imieniu Pańskiemu.

## Cap. 23.

Dawid stary / namaciwszy Krolew Salomona / policzonym Lewytom wśedy rozdać / Moizeszowi synowi Lewitom przyliczeni.



Tak Dawid bedac sfohary y petyen dni / posthánował Krolew Salomona syna swego nad ludem Izraelstkim. A zgromadził wszystkie kriażet / Izraelstkie / y Kaptany / y Lewity. A liczeni są Lewitowie od dwu / dzieśtu lat / y wśsey: tedy należono ich / trzydzieści / y osm tysięcy / meżow. Z tych wybrano / y rozłożono na posługi domu Pańskiego / czterzy / y dwadzieścia / tysięcy: przetożonych z Sedziow było sześć tysięcy. A ceterzy tysiące wrotnych: także też wiele Spiewaków / kthory sfohali Panu na rozmaitych Instrumenciech / a nástroiech / kthorych był nástrawiat ku graniu. A rozłożył / a rozsyłował ie Dawid według po

3. Reg: 3.

3. Reg: 2.

Reg: 7.

Reg: 5.

Reg: 7.

Reg: 5.

Nameri: 4.



# I. Paralipomenon.

rzadku synow Lewi / mowie / Gerson / y  
Káath / y Merary.

Synowie Gersona / Leedan y Semei.  
Synowie Leedan: Kriaze Jáhíel / y Ze-  
thán / y Joel trzey. Synowie Semei:  
Sálo mith / y Hozyel / y Arám / trzey. Ci  
Kriazetá familiey Leedan. Zás synowie  
Semei: Lebeth / y Jyza / y Jáus / y Bária /  
ci czterzey synowie Semei. A był Lebeth  
pierwszy / Jyza wtory: A Jáus y Bária  
niemeli wiele synow / á dla tego w iedney  
familiey á w iednym domu policzeni sa.

Exod: 6.

1. Para: 6.

Exod: 29.

Exod: 2.

Synowie Káath: Amrá / y Isáar / y  
bron / y Ozyel / czterzey. Synowie Am-  
rá / y Aaron / y Móizese. A oddaczone Aaro  
ná aby posługował w Światnicy święt-  
szej / sam y synowie iego ná wieki / żeby pas-  
lit zápat wonny Pánu według swego oby-  
czáiu / á błogosławił imieniu iego ná wie-  
ki. Móizese téż cztowieká Bożego syno-  
wie / policzeni sa w pokoleniu Lewi. Sy-  
nowie Móizessowi: Gerson / y Eliezer. Sy-  
nowie Gersonowi: Subuel pierwszy. Miat  
téż Eliezer syny: Rohobia pierwszy. A nie  
miat ius Eliezer inych synow. Ale synowie  
Rohobia rozkrzewili sie bázgo. Synowie  
Isáar: Sálo mith pierwszy. Synowie Je-  
bron: Jeryau pierwszy / Amáriás wtory /  
Jáházyel trzeci / Jekmáam czwarty. Sy-  
nowie Ozyelá: Michá pierwszy / Jeshá  
wtory.

Synowie Merary: Moholi y Musy. Sy-  
nowie Moholi: Eleázár y Cis. Umárt po-  
tym Eleázár / niemáiac synow iedno dzie-  
wki: y pobráli synowie Cis brácia ich.  
Synowie Musy: Moholi / Eder / y Jery-  
moth / trzey. Ci synowie Lewi w rodzi-  
nách y w fámiliách swych / Kriazetá ná  
przemiány / y według liczby głow onych  
wssystkich Echorzy byli ná posłudze domu  
Páńskiego / od dwudziestu lat / y wyssey.

Nume: 4.

Nume: 1.

2. Para: 35.

Abowiem rzekł był Dawid: Dai Pan  
Bog Isráelski odpoczyntenie ludu swemu /  
y mieszkánie w Jeruzálem ná wieki. A ius  
wiecey niebedzie powinność Lewitá /  
aby potym nosili Przybytek / y wssystko ná  
czynie iego ku posługowaniu. A podług  
przykazania Dawidowego náposledney-  
szego / bedzie braná liczba synow Lewi / od  
dwudziestu lat y wyssey. A beda pod re-  
ka synow Aaronowych ku posłudze w do-  
mu Páńskim / w kruchtách / y w gmáchach /  
y ná miejscu oczyszczenia / y w Światnicy  
y ná wssystkich posługách kóściotá Boże-  
go. A káptani beda nád chleby poswie-  
conemi / y nád mąka ku offiarowaniu / y  
nád pláckí / y nád przásnymi chleby / y nád  
torty z panwie / y nád práżeniem / y nád  
wsselka waga y miára.

A Lewitowie zas aby sthawali rano ku  
wyznawaniu y spiewaniu Pánu / thakies  
ku wieczorowi / ták przy offiarowaniu zu-  
pełnych offiar Páńskich / iáko y w sobbocy /  
y ná Płowie / y w insse świętá wroczyssie / po-  
dlug liczby / y Cerimony káżdey rzeczy / w-  
sthawicznie przed Pánem. A niech przy-  
strzegáis zachowywania Przybytku przy-  
mierza / y zwyczajow Światnice / y zacho-  
wywania synow Aaronowych bráciey swo-  
iey / aby posługowali w domu Páńskim.

## Cap. 24.

Uá ceterzy dwadziestá losow podzieleni synowie  
Aaronowi y insse fámilie Lewitow od Dawida.

**A** Synow Aaronowych the były  
rozdzielenia. Synowie Aaro-  
nowi byli: Nadáb / Abiu / Ele-  
ázár / y Jthámár. Ale Nadáb  
y Abiu umarli pierwey niżli óciec niemá-  
iac dzieci: á káptáński wrząd nosili Eleázár  
y Jthámár. A rozpráwił á rozsyłkował ie  
Dawid / to iest / Sádoká z synow Eleázá-  
rá / y Abimelechá z synow Jthámára / we-  
dlug porzadku ich / y posług. A náleżiono  
synow Eleázárovych dáleko wiecey w me-  
żách celnieyszych / niżli synow Jthámára.  
A rozdzielił im / tho iest / Synom Eleázá-  
rowym Kriazet według familiey sessna-  
ście: á synom Jthámárovym według fám-  
iliey domow ich ósm. A rozdzielił obie fá-  
milie między soba / losy: Bo byli Kriazetá  
Światnice / y Kriazetá Boży / thak z sy-  
now Eleázárovych / iáko z synow Jthá-  
mára.

Leuiti: 10  
Nume: 3.

A popisat ie Semeiás syn Nátánaelow  
Pisarz z pokolenia Lewi / przed Krolem /  
y Kriazety / y Sádokem káptanem / y Abi-  
melech synem Abiátará / tudzieś y przed  
Kriazety fámiliey káptáńskich / y Lewith-  
skich: Jeden dom ktory był nád inymi / Ele-  
ázárov: y drugi dom ktory pod soba miat  
ine / Jthámárov. A padł pierwszy los ná  
Joiáryb / Wtory ná Jedáiey / Trzeci ná  
Hárim / Czwarty ná Seorym / Piąty ná  
Melchia / Szósty ná Máimám / Siódmy  
ná Alkos / Ósmy ná Abia / Dziewiąty ná  
Jesua / Dziesiąty ná Sechenia / Jedenna-  
sty ná Eliasib / Dwánasty ná Jácy / Trzy-  
nasty ná Hopffá / Czerasty ná Jsbááb /  
pietnasty ná Belgá / szesnasty ná Emmer-  
Siedmnasty ná Hezyr / Ósmnasty ná Alff-  
ses / Dziewiętnasty ná Sfeteiá / Dwudzie-  
sty ná Hezezielá / Jeden á dwudziesty ná  
Jáchiná / Dwu y dwudziesty ná Gámul /  
Trzeci á dwudziesty ná Dáláian / Czwarty

Luc: 1.



## I. Paralipomenon.

a dwudziesthy na Maaazyau. The sa prze-  
miány a porządki ich wedle posługi ich / aby  
wchodzili do domu Pańskiego / według po-  
rządki swego / pod mocą Aaroná oycá ich :  
iáko był rozkazał Pan Bog Izraelski.

A z synow Lewi ktorzy ieszcze zostáli / z sy-  
now Amram / był Subael : a z synow Suba-  
el / Jehedeia. Z synow też Kohobiel / Arie-  
ze / Jesias. A Isáary syn Salemoth : y syn  
Salemoth / Jaháth : a syn iego Jeriau pier-  
wszy / Amariaš wtory / Jahazyel trzeci / Je-  
kmaán czwarty. Syn Ozyelow / Michá.  
syn Michá / Samir. Brát Michá / Jesya /  
y syn Jesya / Zachariaš. Synowie Mez-  
rary / Moholi y Musy. Syn Oziau : Ben-  
no. Syn thež Merary : Ozyau / y Soám / y  
Zachur / y Hebry. A zaś Moholi syn / Elea-  
zar / ktory niemiał dziatki. A syn Eys / Je-  
rameel. Synowie Musy : Moholi / Eder /  
y Jerymoth. Ci synowie Lewi / podług do-  
mow fámiliy ich. Rzućili też yony losy  
przeciw bráciey swoiey synom Aarono-  
wym / przed Krolem Dawidem / y Sado-  
kiem y Abimelechem / y Arieżety fámili-  
ey Kaptáńskich y Lewińskich : tak wiecześnie /  
iáko mnieysze / wssy skie los rownie podzie-  
lał.

### Cap: 25.

Rozdział Dawid : synow Asaffowych / Zeman-  
owych / y Jodythum Kántory y Organistá ná ctery  
dwadzieścia fámiliy y losow.

leci: 47.

**T**hát Dawid y wrzednicy iego  
woyści / oddaczyli na posługę sy-  
ny Asaff / y Zeman / y Jodythum  
ktoryby prorocztwa opiewáli  
przy Lutniach / gestlach / y Cimbalech / we-  
dług liczby swoiey / według powinności y  
wrzedu swego posługuiac. Z synow Asaffo-  
wych : Zachur / Jozeff / Nathania / y Azáre-  
lá / synowie Asaff : pod reka Asaffowa pro-  
rokniać wedle Krolá.

A Jodythum : Synowie Jodythum / Godo-  
liáš / Sory / Jeseiáš / Zásabias / y Nathá-  
s / sesc / pod reka oycá swego Jodythum  
ktorzy ná lutniy prorokowali / ná dthemí  
ktorzy wyznawali y chwalili Pána Boga.

Zeman też : synowie Zemanowi / Bok-  
cyau / Nathaniau / Ozyel / Subuel / Jery-  
moth / Zánaniaš / Zánani / Eliáth / Ge-  
delthy / Komemthyef / Jesbákáz / Mello-  
thy / Othyr / Mábazyoth : Ci wssy syno-  
wie Zeman Widzacego Krolewskiego w  
mowach Bożych / aby podwyszył moc ie-  
go : y dał Bog Zemanowi synow czternaś-  
cie / y trzy corti. Wssy byli pod reka oycá  
swego rozsyłowani ku spiewaniu w Koś-

ciele Pańskim / ná cymbalech / ná gestlach /  
ná lutniach / ku służbam domu Bożego we-  
dle Krolá : to iest / Asaff / y Jodythum / y Ze-  
man. A była tych liczba z bráciey swoia / kto-  
rzy wczyli pieśni Pańskiey / wssych Dokto-  
row dwiescie osmdziesiat / y osm : A rzu-  
ćili losy porządki swemi za rowno thát  
wiecześnie iáko mnieyszy / wczony pospolu y  
nieuczony. A padł pierwszy los Jozeffowi  
ktory był z synow Asaff. Wtóry Godoliáš  
wi / temu y synom iego / y bráciey iego dwu-  
naście. Trzeci Zachur / synom y bráciey ie-  
go dwunastcie. Czwarty Isary / synom y  
bráciey iego dwunastcie. Piaty Nathania-  
š / synom y bráciey iego dwunastcie. Szosthy Bokcyau / synom y bráciey iego  
dwunastcie. Siódmy Izraelowi / synom y  
bráciey iego dwunastcie. Ośmy Jesáey / sy-  
nom y bráciey iego dwunastcie. Dziewiaty  
Nathaniey / synom y bráciey iego dwunast-  
cie. Dziesiaty Semei / synom y bráciey ie-  
go dwunastcie. Jedennasty Azáreelowi /  
synom y bráciey iego dwunastcie. Dwana-  
sty Zásabiei / synom y bráciey iego dwunast-  
cie. Trzynasty Subaelowi / synom y bráciey  
iego dwunastcie. Czternasty Natháthiey /  
synom y bráciey iego dwunastcie. Piętna-  
sthy Jerymothowi / synom y bráciey iego  
dwunastcie. Szesnasty Zánaniey / synom y  
bráciey iego dwunastcie :

Siedmnasty Jesbákáz / synom y bráciey ie-  
go dwunastcie. Ośmnasty Zánani / synom y  
bráciey iego dwunastcie. Dziewiętnasty  
Mellothy / synom y bráciey iego dwunast-  
cie. Dwudziesty Eliáthowi / synom y brá-  
ciey iego dwunastcie. Jeden y dwudziesty  
Othirowi / synom y bráciey iego dwunast-  
cie. Wtóry dwudziesty Geddelthy / synom  
y bráciey iego dwunastcie. Trzeci y dwu-  
dziesiąty Mábazyoth / synom y bráciey iego  
dwunastcie. Czwarty y dwudziesty Ro-  
memthyezer / synom y bráciey iego dwu-  
nastcie.

### Cap: 26.

Rozdział Wrotnych losom / Ktorzy mliá Ktorych  
dzwu pátzyć / storey strony / Ktorzy stárbu y naczy-  
nia poświęconego przysięgáć.

**R**ozdział Wrotnych the sa / z  
Korytow / Meselemia / syn Ko-  
re / z synow Asaffowych. Syno-  
wie Meselemie : Zachariaš pier-  
worodzony / Jadyhel wtory / Zábádráš  
trzeci / Jathánel czwarty / Eliám piaty /  
Johánan sšosty / Eliórná siódmy. Syno-  
wie zaś Obededom / Semeiáš pierworo-

Prout: 36

dzony



## 1. Paralipomenon.

dzony/ Jozabád wtory/ Joabá trzeci/ Sábár czwarty/ Náhanael piaty/ Ammiel szesty/ Jáchár siódmy/ Goliáthy osmy: iż mu Pán Bóg błogosławił. A Semeiey synowi iego/ narodzili się synowie przetożeni fámiliey swoich/ bo byli mężowie bázro mocni. Synowie rtedy Semeiey: Othni/ Káffael/ Obed/ Elzabád/ y bráćia iego mężowie ná mocnieyszy: Eliu też/ y Samáchi: ci wssyscy z synow Obededom: sami y synowie/ y bráćia ich ná mocnieyszy ku posługowaniu/ sseśdziesieth y dwa z Obededom. A zás synow Meselemie y bráćia ich bázro dużych/ osmnáście. A z Hosá/ to jest/ z synow Meráry: Semry Kriaze/ Abo wiem niemiat pierworodzonego/ a przeto postanowił go oćiec iego Kriazećiem: Zelcias wthory/ Tábelias trzeci/ Záchariaš czwarty/ wssytkich tych synow y bráćiey Hosá/ trzynáście. Te rozśadzono ná wrota/ aby záwždy Kriazetá ich stráž trzymáli y posługowali w domu Pániskim/ iáko y bráćia ich. Rzucili tedy losy zrowná/ y má tym y wielkim/ podług fámiliey ich/ o każdá bráne. Padł tedy los od wschodu słońca Selemiowi. Ale Zácharyassowi synowi iego/ mężowi rostopnemu y wczonemu/ losiem się dostała strona Putnocna. A Obededomowi y synom iego/ ná południe/ ná ktery stronie domu był Zbor stáršych Szefim y Hosá ná zachod/ wedle brany ktora wiedzie ku drodze idacym ná gore: sšhraž przeciwo strážey.

1. Para: 10.

A ná wschod słońca Lewitow sseśc/ a ná putnocy czterzey ná dzień/ y ná południe takież w dniu czterzey: a gdzie bywał Zbor dwa á dwa. W komorkach też Wrothnych/ ná zachod słońca czterzey ná drodze/ dwa po komorach. Ná putnocy zás y ná południe: czterzey ná każdy dzień się mienily/ a przy onym miejscu gdzie się rada schodziła ná zachod słońca po dwu/ máia cy pod sobą ine ná drodze/ po dwu takież w komorkach. Te są rozdziały Wrothnych/ synow Kore y Meráry. Ale Achias był ná stárby domu Bożego y ná naczyńiem Kościelnym. Synowie też Ledan/ Synowie Gersonitow: z Ledan Kriazetá fámiliey Ledán/ y Gersonni/ Jehieli. Synowie Jehieli: Záram y Joel bráćia ie<sup>o</sup> ná stárby domu Pániskiego. Z Amrámitow też/ y Jšáarytow/ y z Hebronitow/ y Ozyelitow. Subáel syn Gersonow syná Moizeffowego/ przetożon ná stárby. Bráth też iego Eliezer/ ktorego syn Káhábá/ a tego syn/ Jšaias/ a tego zás syn Jorám/ tego też syn Zechry/ y tego syn Selemith. Ten Selemith y bráćia iego ná stárby swietnych/ ktore poświęcił Dawid Krol/ y Kriazetá

fámiliey/ y Kocmistrzowie/ y setnikowie/ y wodze woysk/ z wojen/ y z lupow wojennych/ ktore oddali á poświęcili ná budowanie/ y ná sprzety Kościoła Pániskiego. A the wssytkie rzeczy poświęcił był Samuel Wódzcy/ y Krol Saul syn Cis/ y Abner syn Nerow/ y Joáb syn Sarwiey: a wssyscy poświęcili te rzeczy byli/ przez rękę Selemith y bráćiey iego. A ná Jšáarytami był wrzędniem Chonenias/ a synowie iego ku sprawam zewnetrznym/ aby sadzili y náuczali lud Jšráelski. A z Hebronitow/ zás sábias/ y bráćia iego mężowie bázro mocni/ tysiac y siedm set przetożeni byli ná ludem Jšráelskim zá Jordanem ná zachod słońca/ we wsszech sprawach Pániskich/ y ku posłudze Krolewskiej. A Hebronitow Kriaze było Jerya podług fámiliey y rodzinich. Cšterdziesiego roku Krolestwa Dawidowego policzeni są/ y náteżiono meżow co mocnieyszych w Jaser Gálaád/ y bráćiey iego mocnieyszego wieku/ dwa tysiacá/ y siedm set Kriazet fámiliey. A Krol Dawid przetożył ie ná Rubenithámi/ y Gáditámi/ y ná połowica pokolenia Ná násse/ ku wsselkiej posłudze Bożey y Krolewskiej.

### Cap. 27.

Wrzędni Krolewskie opisane/ Kto ná cym był przetożonym/ takiej rade iego.

**A** Synowie Jšráelscy według liczbyswoiey/ Kriazetá fámiliey: Kocmistrzowie y Setnikowie/ y Stároštkowie/ Kthorzy náslugowali Krolowi podług huffow swoich/ wychodząc y wychodząc ná każdy Kriazec do roku: ieden każdy smich był przetożon ná czterzy y dwudziesta tysiecy. Ná pier wssym huffem pierwszego Kriazycá/ był wrzędniem Jesboám syn Zábdiel: a pod nim czterzy y dwádziestá tysiecy. Z synow Jarez Kriaze wssytkich Kriazet w woysku Kriazycá pierwszego. Wtorego Kriazycá miał huff Dudia Abhitecyt/ a po nim drugi imieniem Mácelloth/ ktory rządzi. cześć woyská dwádziestá y czterzy tysiecy.

Wódzá theš huffu thrzeciego Kriazycá thrzeciego/ był Banáias syn Joiády Káptaná: a w swym dziele miał dwádziestá y czterzy tysiecy. Ten jest Banáias mocnieyszy między trzydziestá/ y ná trzydziestá. A był ná huffem iego Amizabád syn iego. Czwarthy/ czwarthego miesiacá/ Azáhel bráth Joábá/ a Zábadyas syn iego po nim: y w huffie iego czterzy y dwádziestá tysiecy. Piaty/ Kriazycá piatwego/ Kriaze Samáoth Jezeritecyt: a w huffie

2. Reg: 22.  
1. Para: 11.



# 1. Paralipomenon.

iego czterzy y dwadzieścia tysięcy. Szos-  
sty/ hostego miesiąca/ Hira syn Akkes Te-  
kuteżył: a w huffie iego czterzy y dwadzie-  
ścia tysięcy. Siódmy/ miesiąca siódme-  
go/ helles ffallonczył z synow Effraim:  
a w iego huffie/ czterzy y dwadzieścia  
tysięcy. Ośmy/ ośmego krieżycá/ Sobo-  
chai husáthski z rodú Zárahí: a w huffie  
iego czterzy y dwadzieścia tysięcy. Dzia-  
siaty/ krieżycá dziesiątego/ Abjezer A-  
náthochczył z synow Jemini: a w huffie  
iego czterzy y dwadzieścia tysięcy. Dzia-  
siaty/ miesiąca dziesiątego/ Márai/ y ten  
Nethoffátczył z rodú Zárahí: y w iego hu-  
ffie czterzy y dwadzieścia tysięcy. Jedena-  
sty/ krieżycá jedennastého/ Banaías  
ffarátonczył z synow Effraim: a w hu-  
ffie iego dwadzieścia y czterzy tysiące.  
Dwanaśty/ krieżycá dwanaśtego/ Hodaí  
Nethoffáthczył z rodú Gorthoniels a w  
huffie iego czterzy y dwadzieścia tysięcy.

Alle nád Narodú a pók oleniami ludu Is-  
raelskiego ci byli. Nád pókoleniem Ruben-  
itow Kriaze Eliezer syn Zechry. Nád po-  
koleniem Symeonitow/ Kriaze Sáfáci-  
ás/ syn Máchá. Nád Lewiśkim/ Hásá  
biás syn Kámuelá: Nád pokoleniem Aro-  
nitow Sádok. Nád Judskim/ Eliu bráth  
Dawidow. Nád Isácharowym/ Amry syn  
Micháel. Nád Zabuloniskim/ Jesmáías  
syn Abdie. Nád Neptálim/ Jerimoth syn  
Ozrielow. Nád syny Effraim/ Osee syn  
Ozázyu. Nád potowica pokolenia Má-  
náse/ Jeol syn Gádáley. A nád druga po-  
towica pokolenia Mánáse w Galaad/  
Jádodo syn Záchariássa. A nád Benjá-  
min/ Jásiel syn Abnerow. A nád pokole-  
niem Dan/ Ezriet syn Jerohim. The sa  
Kriazetá synow Israelskich. A niechdiat  
ich Dawid liczyć niżej dwudziestu laty: iż  
był Pan rzekł/ że miał rozmnożyć lud Is-  
raelski iáko gwiazdy ná Niebie. Joáb syn  
Sárwiey počat był liczyć/ a nie dokonał:  
bo dla tego przypadł był gniew Boží ná  
lud Israelski: y dla tego liczbá onych ktho-  
rzy byli zliczeni/ niebyła wpisána w krie-  
gi dzieiow Krolá Dawida.

A nád stárby Krolewskiemu był Azmoth  
syn Abiela. Nád onemi záse stárby ktore  
były w miesciech/ y we wsiách/ y ná twier-  
dzách/ był przelożonym Jonáthán syn O-  
zye. A nád robotámi wiejskimi/ y ná o-  
raczmi ktorzy sprawowali ziemié/ był wrze-  
dnikiem Ezry syn Chelub: Nád spraw-  
cámi Winnic/ Semeiás Komáthczył. A  
nád piwnicámi winnymi/ Zábdyás Sáf-  
sonczył. Bo nád Otivámi y Figámi kto-  
re były ná polach/ Bálanán Gáderiski. A  
nád spizárniámi Oleiowemi/ Joás. A nád

dobytkiem ktory pásono w Saron/ prze-  
łożonym był Setráí Saronczył: a nád wo-  
ty po padolech/ Sáfáac syn Adli: Zás nád  
Wielbiady/ Vbil Jsmáheleczył: Nád Osly/  
Jádías Meronáthczył: Nád owcámi też  
Jázyz Agarenczył. Ci wssystcy wrzednicy  
nád máietnošcia Krolá Dawida. A Jo-  
náthán zás stry Dawidow/ rádny pan/  
maž barzo mady y wežony: then y Jabel  
syn Záchamoni/ byli z syny Krolewskiemu.  
Achitoffel też rádny pan y Krolá/ a Chusi  
Aráthczył przyiáciel Krolewski. Po A-  
chitoffelu był Joiadá syn Bánaie/ y Abiá-  
thar. A zethmánem woyská Krolewskie-  
go/ był Joáb.

Cap: 28.

Dawid wspomina lud y Salomona syná swego/ y  
dat mu fzerant kóšciola páńskiego/ y naczyńia  
wssystkiego/ y wage złotá y srebrá ná spisu ná  
rozmáite potrzeby tego kóšciola.

**N**azywał pothym Krol Dawid  
wssich kriazat Israelskich/ Wo-  
dzow pokoleń/ zethmánow nád  
huffy ktorzy posługowali Kro-  
lowi: Rothmistrzow thes y Setnikow/ y  
Wrzednikow ktorzy byli nád máietnošcia/  
y dzierzawámi Krolewskiemu: Synow też  
swoich z Komornikámi/ y wssystkich mo-  
znych a mocnych w woysku swym/ do Je-  
ruzálem. Powstawszy tedy Krol/ stojac  
temi słowy mowił: Posluchaycie mie brá-  
cia moi/ y ludu moy. Wsslitem był zbudo-  
wác dom/ w ktorymby stánelá Archá przy-  
mierza páńskiego/ y podnożek nog Pána  
Bogá nášsego: a ná budowanie wssystkie-  
gom iusnágotowat. Ale pan Bog rzekł  
mi: Niebedzieš budowat domu imientu  
memu: przetcho ižes maž waleczny/ a žes  
przelewat krew ludzka. Ale obrat mie Pan  
Bog Israelski/ ze wssystkíey fámilíey oycá  
moiego/ ábym był Krolew nád Israelem  
ná wieki: Abowiem z pokolenia Judá/ ob-  
rat Kriazethá: A z domu Judá/ fámilia  
oycá moiego: a z synow oycá moiego/ ták  
siemu zlubito áby mie Krolew obrat nád  
wssystkim Israelem. Ale y z synow moich/  
( bom i dal Pan wiele synow ) obrat Sá-  
lomóná syna mego/ áby siedziat ná stolcu  
krolestwa páńskiego nád Israelem/ y rzekł  
mi: Salomon syn twoy zbuduie dom moy/  
y sieni moie: bom tego sobie obrat. zá syná/  
y ia mu bede zá oycá. A wtwierdze Krole-  
stwo iego/ áž ná wieki: bedzieli trwat w  
pełnieniu przykazania mego/ y Sadow/  
iáko y dzisia. Theraz thedy ( oznámuie )  
przed wssystkim zborem Israelskim/ gdy

2. Reg: 16.

2. Reg: 7.

3. Reg: 5.

1. Para: 25.

1. Reg: 16.

Gene: 49.

1. Para: 6.

1. Para: 18.

2. Para: 6.



# 1. Paralipomenon.

Cap. 29.

słysz Bog nasz/ strzeżcie/ a pytajcie się na  
wszystkie rozkazy Pana Boga naszego  
abyście otrzymali ziemie dobrą/ y zostali  
wili ja po sobie synom waszym/ na wieki.  
A ty Salomonie synu mój/ wiedz o Bo-  
gu oycą twoiego/ a służ mu sercem do-  
skonałym/ y umysłem dobrowolnym. Abo  
wieci wszystkich ludzi serc wywiadać się  
Pan/ a wszystkie myśli dusi rozumie. Bez-  
dziesli go szukać/ naydziecie: ale jeśli go od-  
stąpić a opuścić/ odrzuci cie na wieki.  
Przetę teraz/ ponieważ cie obrat na tho  
Pan/ abyś mu zbudował dom Świątni-  
ce/ bądź mocnym/ a dokonaj.

Potem dał Krol Dawid Salomonowi sy-  
nowi swemu wizerunek Sieni/ y Kościoła:  
y gmachow/ y wieżernik/ y pokoiow na  
miejsce gdzie się niegodziło wnieść/ y do-  
mu Obłagólnice/ y wszystkich sieni kthore  
wymyślił/ y gmachow około Kościoła/ na  
skarby domu Bożego/ y na skarby świętych  
y rozdziatow kapłanów y Lewitów/ na  
wszystkie sprawy domu Pańskiego/ y na  
wszystko naczynie ku służbie Kościoła Pań-  
skiego. Złota też pod waga/ na każde na-  
czynie na służbę. Srebra też pod waga/  
na wszystko naczynie rozlicznych robót/  
Alle y na lichtarze złote/ y na lampy ich/  
złota podług miary każdego lichtarza y ka-  
żdey lampy. Takie też y na lichtarze sre-  
brne/ y na światła ich/ wedle rozności ich  
miary rozna waga srebra dał. Dał też  
złota na stoty Wykładow/ podług rozney  
wielkości stotow: Takie też srebra na in-  
stoty srebrne. Na haciki też y na cząste/ y  
na kadzielnice ze złota naczyniowego/ tak  
że nalewki złote/ podług miary/ a potrze-  
by kturey tych rzeczy/ odważył złota na  
Lewitów a Lewitów. Takie też y na Lewy sre-  
brne/ rozna srebra waga oddzielił. A na  
ołtarz na którym zapalwonny palono dał  
prawie brązowego złota: a żeby sniego  
było podobieństwo niosących Cherubinow  
roztaczających strzydła/ y zakrywających  
Arche przymierza Pańskiego. Rzekł: Wszy-  
tkie te rzeczy przysły do mnie/ reka pańska  
spisane/ abym wyrozumiał wszystkie spra-  
wy tego wizerunku a wzoru.

Rzekł też Dawid Salomonowi synowi  
swemu. Czuj meżnie y bądź posłon/ a dzia-  
łaj/ nie boj się ani się lekaj. Abowiem Pan  
Bog mój będzie z tobą/ a nie opuści cie/ a  
ni ostawi/ aż dokonasz wszystkich robót ku  
posłudze domu Pańskiego. Oto rozdziat  
Kapłanow y Lewitow/ na wszelką posłu-  
gę domu Bożego stoja przy tobie/ y goto-  
wi są/ a umieją tak Księżetę/ jako inny lud  
czynie wszelkie przykazania twoie.

Co za nadanie uczynił Dawid na Kościół Boży/ y  
Księżetę/ Modlitwa Dawidowa y Ofiary. Sáló-  
mon pomazał na Krolestwo/ a Dawid zmarł.

**O**wsit pothym Krol Dawid do  
wszystkiego zboru: Salomona  
syna mego samego obrat Bog  
iessze dziećciem młodziuch-  
nym: A sprawa to wielka jest: abowiem nie-  
człowiekowi się gotuje tho miesztanie/ ale  
Panu Bogu. A ja wszelką pilność mo-  
ja naogothowałem nakłady na dom Boga  
moiego. Złota na złote naczynie/ y srebra  
na srebrne/ miedzi na miedziane/ żelaza na  
żelazne/ drzewa na drzewiane/ y kamie-  
nie Onichinowe/ y czerwone jako barwie-  
ka/ y rozmaitych farb/ y wszelkie kamie-  
ni drogic/ y kamienia Marmurowego obfi-  
ciem naogotowałem. A nad to wszystko com o-  
fiarował do domu Boga moiego/ z wła-  
sney majątności swej złoto y srebro da-  
wam na Kościół Boga moiego/ wyławszy  
tych rzeczy kthorem naogothowałem na dom  
świątnice świętych. Trzy tysiące cetnarow  
złota Ofiarskie: a siedm tysięcy grzywien  
srebra co nalepffego: ku pozłoceniu ścian  
Kościołnych: iż gdzieby było potrzeba złota  
ze złota/ a gdzie trzeba srebra/ aby była ze  
srebra robota/ przez ręce rzemieślnicze: A  
jeśli kto dobrowolnie chce Panu Bogu co  
ofiarować/ napeln reke swoja dziś/ ofiaruj  
że/ co kto chce Panu Bogu.

Obiecali tedy Księżetę rodziny/ y Księ-  
żetę pokoleń Izraelskich/ Kormistrzowie  
też y Setnicy/ y urzędnicy dzierżaw Kro-  
lewskich. A nadali na potrzeby domu  
Bożego/ złota cetnarow pięć tysięcy/ y  
dziesięć tysięcy złotych. Srebra dziesięć  
tysięcy cetnarow: a miedzi ośmnaście ty-  
sięcy cetnarow: żelaza też sto tysięcy cetna-  
row. A y tego kowalek należono kamie-  
nie drogic/ dali je do skarbu domu Pańskiego  
przez reke Jachielá Gerzonicyka. A weze-  
lił się lud/ gdy słudzy dobrowolnie słu-  
wali/ iż zupełnym a całym sercem je ofia-  
rowali Panu: Ale y Krol Dawid rozrado-  
wał się radością wielką.

A błogosławił Panu przed wszystkim  
ludem/ tak mówiąc: Błogosławiony iest  
Panie Boże Izraela oycą naszym/ od wie-  
ku do wieku. Twoja iest Panie Wielmo-  
żność/ y możność/ y chwalebna sława/ y  
zwycięstwo/ a thobie chwala: Abowiem  
wszystkie rzeczy ktore są na niebie/ y kthore  
na ziemi/ twoje są: Twoie Panie Krole-  
stwo/ y tyś iest nade wszystkim Księżet-  
ch. Twoie są bogactwa/ y twoja iest chwała



## I. Paralipomenon.

Gene: 15.  
47.  
Sapien: 2.  
5.

ty Pánuleś náde wssiemí : W rece thwoiey moc y možnosť / w rece twoiey wielkość / y roztáżowanie wsszech rzeczy . A ták teraz Pánie Bože náš / wyznawamy sie thobie / y chwalimy imie twoie sławne . Cožem ja iest / y iáki iest lud moy / žebyśmy mogli the wssystkie rzeczy obiecać : Wssystkie rzeczy twoie sa / a cośmy z reki twoiey wzięli / thobiesmy dali . Bo iestěsmy pielgrzymy przed toba / y przychodniowie / iáko y wssyřcy oycowie nášcy . Dni nášse nie ináčey iáko čien ná ziemi / a nie máš žadnego przedluženia . Pánie Bože náš / wssystká tá hoynosć kto rasmy nágothowali / aby byl zbudowan dom imieniu twemu swietemu / z reki twoiey iest / a wssystkie rzeczy twoie sa : Wiem to Pánie Bože moy / iż thy probuieš a doświadczaš serc ludzkich / a prosił the y w přezymosć miłuiš / přetož y ia w prošcie sercá moiego / offiarowalem te wssystkie rzeczy wesele : y kážílem že tež y lud ktery thui iest náležon offiarowací z wielkárádostí podarza . Pánie Bože Abraháma / Isáka / y Isráela / oycow nášřch / strzež wiecžnie tey woleý sercá ich / a záwždy ku čci twoiey niech tá ich mysl trwa . Sálomonowi tež synowi memu day serce dořkonáte / žeby strzežł przykazaň thwoich / a swiádecťwá thwoie / y Ceremonie twoie / a žeby pełnił wssystkie / a niech zbuduje Dom / ná který zgotowalem nářtády .

Przykazał tež Dawid wssystkiemu ľosćciolowi / to iest ľudu zgromádonemu / mořwíac : Błogosławcie Pánu Bogu nášřemu . A błogosławíť wssystkež Zbor Pánu Bogu oycow swoich : y kłáníali sie / dawa

li część a chwale Pánu / a potym Krolowi . A offiarowali Pánu offiary : a drugiego zás dná / offiarowali ná zupełne offiary bykow tysiac / Baránow tysiac / baránkow tysiac / z napoynemi ich ofiárámi / y wssystkiem obyczátem a posthepkem hoynie ná wssystek Isráel . A iedli y pili przed Pánem w on dzień z wielkim weselem . A pomázali po wtore Sálomona syna Dawidowego . A pomázali go Pánu zá Kriáze y Sádoká zá Biskupa . A siadł Sálomon ná stolcu Pánřkim zá Krolá / miásto Dawidá oycá swego / a podobal sie wssystkim / y byl mu powolnym wssystek lud Isráelski : Ale tež y wssystkie Kriájetá / y možni Pánowie / y wssystci synowie Krolá Dawidá / dali reke Sátomonowi Krolowi / y byli mu wssyřcy poddáni . W wielmožit teby pan Sálomoná nád wssystkim ľudem Isráelskim / y dáł mu ták a slawe Kroleřtwá / iákiež žadny Krol Isráelski przed nim nie miał .

Dawid theby syn Isái Krolowat nád wssystkim Isráelem : A dni Krolowánia iego nád Isráelem / bylo čterdziesćci lath : W Hebron Krolowat siedm lat / a w Jeruzálem / trzy a trzydziesćci lat . A umářł w stáročci dobreý / peten dni y bogactw / y slawy . A Krolowat po nim Sálomon syn iego . A dziecie Dawidá Krolá pierwsze y po slednie / nápisáne sa w Kriegach Samuela Widzacego / y w Kriegach Nátthan Proroka / y w Kriegach Gad Widzacego : y wssystkiego Kroleřtwá iego / y mocnosć / y čžářow które přeszli zá niego / ták w Isráelu iáko we wsszech Kroleřřtwach inych ziemi .

3. Reg: 1.  
3. Reg: 1.

3. Reg: 4.

Koniec pierwszych ksiąg Paralipomenon.





## 2. Paralipomenon.

# Woczynąia sie wtore kriegi Paralipomenon.

Opisują iako lud był sprawowany przez Salomona: A potem przez inne Krole Judy i Izraela. Maia kapitul. 36.

### Cap. 1.

Salomon offtatnie tysiac offtat w Gabaon / Pan sie mu tam ukazal w nocy / Dal mu o co zadat to iest / Mądrość / przydawssy bogactwa y slawe / pothym wozy y iezdne zbiera.

3. Reg: 3.



Mocnił sie tedy Salomon syn Dawidow w Krolestwie swoim / a Pan Bog iego był z nim / y w wiel bit go wysoce. A przykazat Salomon wstornkie mu ludu Izraela

1. Para: 22.

Exodi: 36.

2. Reg: 6.

Exod: 38.

Sapien: 9.

3. Reg: 3.

skiemu / Zetmanom / y Setchnom / y Wozom / y Sedziom wssystkiego Izraela / y Kriazetom familliey / aby z nim iachali / y iachal ze wssim mnostwem Izraelskim / na wysokość Gabaon / gdzie stat przybytek przymierza Bozego / ktory uczynil Moisesz sluga Bozy na puszczy. Ale Arche Boza przywiozt był Dawid z Kariatiharym na miejsce Kthore iey był nagothorowat / a gdzie iey był rozbit Namiot / to iest / do Jeruzalem. Otarz też miedziany / Kthory był wrobit Beseleel syn Dry syna Hur / thamże był przed przybytkiem Panskim / Kthorego sstat Salomon y wssystek Zbor. Przystapit tedy Salomon do Otarza miedzianego / przed przybytkiem przymierza Panskiego / y offtatrowat na nim tysiac offtat / Alie oto oneyże nocy / ukazal sie mu Pan Bog / mowiac: Zaday czego chcesz odemnie / zeć to dam. A rzekł Salomon do Boga: Tyś uczynil z Dawidem oycem moim miłosierdzie wielkie / y posthanowites mie miasto niego Krolem. A tak teraz Panie Boze speli sie mowa twoia / ktoras obiecat Dawidowi oycu mojemu: Abowiem tyś mie uczynil Krolem nad ludem twoim mnogim / Kthory tak niezliczony iest / iako proch ziemie. Dayże mi Mądrość y rozum bym wchadzał y wychadzał przed ludem twoim: Bo a kto może ten lud twoy przystornie / Kthory tak wielki iest / sadzić? Rzekł potym Bog do Salomona: Zeć sie to wiecey sercu twemu podobato / a nie

adates bogactw ani majątności / ani slawy / ani dusz tych Kthory cie mienawidzali / ale ani dni żywota wielu: ales zadat mądrości y umienia / abyś mogł godnie sadzić lud moy / nad Kthorymem cie posthanowil Krolem: Wiedz że mądrość y umietność dāne sa tobie: A bogactwa / y majątność / y slawe / dam ci / także iż żaden z Krolow / ani przed toba / ani po tobie / nie bedzie rowien tobie. Wrocil sie tedy Salomon z Wysokosci Gabaon do Jeruzalem / od przybytku przymierza Panskiego / y Krolowat nad ludem Izraelskim. Zbierał sie tedy na wozy y na iezdne / y miał thysiac y czterzy sta wozow / y dwanaście tysiecy iezdnych: y roztozyl ie po mieścicach / gdzie były oboznie iego / a drugie przy Krolu w Jeruzalem.

3. Reg:

3. Reg:

10.

A uczynil Krol Salomon taka Roynosć srebra y zlotā w Jeruzalem / zego było iako kamienia / a drzewa Cedrowego iako plosnek Sygowych / Kthore rosta po polu w wielkiej obfiteści. A przywodziłi mu konie z Egiptu / y z Roa kupcy Krolewscy / Kthory zaiędzali y kupowali / czterzy woźniki za sześć set srebrnych / a konia za sto y piedziesięt srebrnych: thakieś też ze wssch Krolestw Geteykich / y od Krolow Syryjskich kupia wiedli.

### Cap. 2.

Smowa miedzy Salomonem y Hirā Krolm / o robotnik / y o potrzeby na budowanie Kościol / y dworu Krolewskiego.

Myslit tedy Krol Salomon budować imieniu Panskemu Kościol / a sobie palac Krolewski. A naliczył siedmdziesiąt tysiecy meior / tych Kthory na rāmionach nosili / a osmdziesiąt tysiecy kamienników / co w gorze tamali y ciosali kamień: a Przystawow nad nimi trzy tysiac y sześć set.

Poslat też do Hirām Krola Thyrskiego / mowiac: Jākos czynil z oycem moim Dawidem / zes mu posylat drzewa Cedrowego / aby sobie zbudowal dom / w Kthorym y

3. Reg: 1

3. Reg: 5

mieszkal



## 2. Paralipomenon.

mieszkał: uczyni też tak semna/ abym zbudował dom imieniu Pańa Boga moiego/ abym i poświęcił na offiarowanie zapala wonnego przed Panem/ y na kładzenie żiot dobrej woni/ y na wykładanie wielkiste chlebow poświęconych/ y na offiary zupełne porankowe y wieczorne/ także y w Soboty/ y na Tłowie Kieżycy/ y w inne wroczy/ ste święta Pańa Boga nasse/ na wieki Kto re rzeczy są przykazane ludu Izraelskiemu.

Bo dom Ktory chce budować/ wielki ma być: abowiem też wielki jest Bog nasz nad wszystkie Bogi. A Ktoś tedy mógłby prze moc/ aby mu zbudował sposobny a przy sthoyny dom: Jesliż Ciebie/ y Ciebie nie bios ogarnąć go niemoga/ cożem ja iesli/ żeby mógł zbudować mu dom: Ale tylko to czynię na tho ten dom/ aby więc palano zapal wonny przed nim. Posliż mi tedy cztowieka rozumnego/ Ktoryby umiał ro bić ze złota y ze srebra/ z miedzi y z zelaza/ z Pawłoki/ z Karmazynu/ y z Ziacyntu/ y Ktoryby umiał ryc rozliczne rzezania z re mi rzemieśniki Ktore mam przy sobie w ży dofstwie y w Jeruzalem/ Ktorych nagotho wał Dawid oćiec moiy. Ale y drzewa Cedrowego mi posli/ y Jodłowego/ y Sosno wego/ z Libanu: Bo tho wiem że słudzy twoi umieia wyrebować drzewa na gorze Libanskiej/ a beda słudzy moi przy slugach twodich/ aby mi thym wiecey drzewa spra wili. Bo ten dom Ktory ja chce budować Bedzie przeziśli wielki y sławny. A tym ro botnikom Ktorzy beda wyprawować drze wa slugam twoim/ dam na strawe psenice ce Korcow dwadzieścia tysięcy/ a iecimie nia także wiele Korcow/ y winia dwadzieś cia tysięcy Batow/ Oleiu też dwadzieścia tysięcy Bathow.

Odpowiedział Hiram Krol Tyrski przez list/ Który poslat Salomonowi: Jż umito wał Pan lud swoy/ przeto dat tho abyś ty nad nim Krolował. Ktemu przydat/ mo wiec: Błogosławiony pan Bog Izraelski/ Ktory stworzył Ciebie y siemie/ Ktory dat Krolowi Dawidowi syna matrego/ wzo nego/ czynnego/ y rostopnego/ aby budo wał Dom Pańu/ a sobie dom Krolowski. Poslatem tedy do ciebie meza rostopnego y dobrze umiejetnego Hiram oycá mego/ syna niewiaśy z corek Dán: Ktorego oćiec był Tyryczyk/ Ktory wybornie umie robić Złothem/ Srebrem/ Miedzią/ Zelazem/ y Marmurem/ y Drzewem: z Pawłoki/ z iedwabnych skut Modrych/ y Karmazynu czerwonego/ y Zbisioru: y Ktory umie rze zać wszystkie rzezanie/ y wynaleść foremnie a mdrze cobykolwie w robocie było po trzebnego/ z rzemieśniki twemi/ y z rze

mieszniki pańa moiego Dawida oycá two iego. A tak psenice/ Jeczmiem/ Wino/ y Olei Ktores obiecal pan moy/ posli slugom twoim. A my ius wyrabieiny drzewa z Li banu/ ile go potrzebować Bedzieś/ a spu ściiny ie do Joppe pty po morzu: a twoia rzecz Bedzie odwieść ie do Jeruzalem.

Zliczył tedy Salomon wszystkie nowo wierce Ktorzy byli w ziemi Izraelskiej/ ius po onym policzeniu/ Kiedy ie był policzył Dawid oćiec iego: y należono ich sto pieć dziesiąt y trzy tysiące y sześć seth. A Kazał smich siedmdziesiąt tysiącom/ aby na ra mionach brzemiona nosili: y osmdziesiąt tysięcy Ktorzyby kamienie w gorach łama li: a trzy tysiące y sześć set przystawow nad robota tych ludzi.

### Cap: 3.

Kośćciol / y Kruchta / albo Sien / Zastone/ dwa słupy przed drzwiemi Kościelnemi Budwie a sprawia

**P**oczął Salomon budować dom Pański w Jeruzalem/ na gorze Moria/ Ktora wskazana była Dawidowi oycu iego/ na miejscu Kthore nagothował był Dawid na boisku Ornán Jebuzeyczyká. A począł bu dować Kieżycy wtorego/ dnia wtorego/ roku czwartego Krolestwa swego. A te sa fundamenty Kthore złożył Salomon/ aby budował dom Boży/ wzduż na sześćdzie siat łokci pierwszy miary/ a w syrz dwadzie ścia łokci. Kruchta zaś albo Sien na przod ku / wzduż sła według syrokości domu Bożego/ na dwadzieścia łokci: ale wyso kość Kościoła była na sło y dwadzieścia łokci: A pozłocił i we wnarz złotem naye czysszym. Dom też wietssy przykrył tarcia cami Jodłowemi/ a na wierzchu obit wse dy blachami przednie złotá / a na nich wy ryt Pálmy/ y iakoby łancuski ieden z dru gim sie z plataiace. Półzył też Pawiment Kościelny Marmurem co Kostonnieyszym Bärzo ochedożnie. Ale Złoto było Bärzo do brze sprobowane a dobre/ z Ktorego blach naczyniowssy/ pobit dom Boży/ y tramy ie go/ y podwoie/ y ściány/ y drzwi/ y wydro żył a wyrył Cherubiny po ściánach.

Uczył też dom Swiatnice swietych: wzduż/ podług szerkości domu/ na dwa dziesiąt łokci: w szerz thakież na dwadzieś cia łokci. A obbit y otasłował i też blachá mi złotemi / iakoby sześcia seth cetnarow. Ale y gwoździe złote poczynił/ tak że każdy gwoźdz pięćdziesiąt łotow wazył: Wieczerniki też obbit złotem.

3 h iij Uczył



## 2. Paralipomenon.

Uczynił też w swiatniocy swietych dwa Cherubiny/roboty Snicarska: y okowal je też złotem. Skrzydła Cherubinow rozstaczały sie na dwadzieścia łokci/tak że skrzydło jedno miało pieć łokci/ a tykato sie ścianom kościelney / a drugie thakież pieć łokci miało/ dotykato sie skrzydła drugiego Cherubina. Takież Cherubina Drugiego skrzydło miało pieć łokci/ a tykato ściany drugiey / a drugie też pieć łokci miało/ dotykato skrzydła drugiego Cherubina. A tak skrzydła obudwu Cherubinow rozstosowane były/ a rozciągali sie na dwadzieścia łokci: A sami stali na nogach swoich/ a thwarzy mieli obrocone ku domowi zewnethrznemu.

3. Reg: 7.

Uczynił też Zaslone z modrego postawu z pawłoki/ z iasno czerwonego Karmazynu/ y z bismutu wyhasthował na niey Cherubiny. Przede drzwiami też kościelnymi dwa słupy/ ktore miały wzdłuż trzydziści y pieć łokci/ a głowki ich po pięci łokci. Tuż dzieś y iakoby tancuski w Obłagalnicy poczynił: y włożył je na kápitelie słupowe. Jąbłek też żarnistych sto/ ktore zawiesił między tancuski. A te słupy postawił w Kruchcie kościelney/ jeden po prawey/ a drugi po lewey stronie: On ktory był po prawey/ nazwał Jachim/ ktory na lewey/ wezwał Boos.

### Cap: 4.

Oltarz/ Morze / Konwie/ Lichtarze/ Stoly/ Ciąse/ y inne potrzeby a sprząy do kościoła sprząwia.



Uczynił też Oltarz Miedziany wzdłuż na dwadzieścia łokci/ w szerz także na dwadzieścia/ a w zgorze na dziesięć.

3. Reg: 7.

Morze też wlał kthore miało od brzegu do brzegu dziesięć łokci/ okragłe okoto: pieć łokci miało na wysssa/ y okragłe ię okoto trzydziści łokci obiegat. Podobienstwo też wotow było pod nim/ a na dziesięć łokci nieiaktie zewnathrz rycia/ iakoby dwiema rzedy brzeg morza obtaczaty. A Woty były lane / a ono Morze na dwunastie wotow postawiono było/ z ktorych trzech obrocono było ku Putnocy/ a trzech na Zachod / a trzech na Poludnie/ y thrzech na Wschod słońca / thrzimaiac na sobie Wotow: a posładki onych wotow / były wewnathrz pod Morzem / a miasssoc iego była na dton/ a brzeg iego był iakoby brzeg wkie licha / albo rozwinionej Leliyey: A brato w sie trzy tysiące korcow.

3. Reg: 7.

Wdziatal też dziesięć Konwi albo Kotow: y posthawil pieć po prawey/ a pieć po lewey stronie/ aby w nich wmywano co kol

wiek mieli offiarować zupełna offiara: a le w Morzu onym/ kaptani sie wmywali. Sprawil też y Lichtarzew Złoty/ dzieś sie / na on kthatch iakoby był rozkazat: y postawil je w kościele / pieć na prawey / a pieć na lewey stronie. Takież y stotow dzieś sie/ y postawil je w kościele / pieć na prawoy/ a pieć na lewo. Ciąse też złotych sto.

Zbudował też Pałac Kaptanom/ y gmach prawie Krolewski wielki: y drzwi w tego gmachu/ ktore okowal miedzią. A ono Morze posthawil po prawey stronie przeciw wschodu słońca na potudnie. Wdziatal też y Hiram Kottow/ Zakow/ y Ciąse: y wyrobił wssyskie roboty Krolewska w domu Bozym: to jest/ Stupy dwa/ y Kápitel/ le/ y wierzchy/ y iakoby iaktie siatki/ ktoreby zakrywaly Kápitel na słupach. Jąbłek też żarnistych czterysta/ y siatki dwie/ thak iż dwa rzedy jąbłek żarnistych / spaiaty sie ze dwiema siatkami/ żeby okrywaly Mako wice y wierzchy słupow. Wdziatal też y pod sławki/ y Korbly / ktore postawil na pod sławkach: Morze jedno/ Wotow też dwa/ nastie pod morzem/ y kościelkow/ Zakow y Ciąse. Wssysko naczynie wdziatal Salomonowi Hiram oćiec iego w domu Pańskim z Miedzi naczyssew. W krainie Jordanskoy latie Krol / w ziemi iytowathey/ miedzy Sokoth/ y Saredathá. A było tak wiele wssyskiego naczynia / że też niewiedziáno wagi miedzi.

Sprawił tedy Salomon wssysko naczynie domu Bozego/ y Oltarz Złoty/ y stoly/ y na nich chleby Wykładow. Lichtarze też z kágancy ich/ aby świeciły przed obłagalnica według porzadku/ ze złota naczyssego: y kwiarty nieiaktie y Lámpy/ y kleszczki złote: wssysko ze złota naczyssego sprąwiono. Pussti też kądziłowe/ y kądzielnicce/ y Ciąse/ y moździerzky/ ze złota naczyssego. A drzwi też wyrzył kościół wnetrze/ to jest/ do swiatnice swietsey: y drzwi kościelne ze wnatrz złote. Tak że skonczyła sie wssyska roboty / kthora uczynił Salomon w domu Pańskim.

### Cap. 5.

Zebrałszy Salomon Stharsse y celnicyssie ludu Izraelskiego/ offiarował Panu Bogu/ Arche posthawil w obłagalnicy / a chwata, pása napelnia kościół.



Wdziatal tedy Salomon do kościoła wssyskie rzeczy / kthore był posłubił Dawid oćiec iego srebro y złoto/ y wssysko naczynie włożył do skarbów domu Bozego. po-

3. Reg: 7.  
w 8.



## 2. Paralipomenon.

Reg: 8. tym zebrat starsze Izraelskie / y wssystkie  
Kniazeta pokoleni / y przodki familiey / y sy-  
now Izraelskich / do Jeruzalem: zeby przy-  
prowadzili Arche przymierza Panskiego /  
z miasta Dawidowego / ktore zowa Syon.  
Zesli sie tedy do Krola wssyscy mezwie  
Izraelscy w dzien wroczysty kiejzycia sioda-  
mego. A gdy przysli wssyscy starszy ludu  
Izraelskiego / wzeli Lewitowie Arche y  
wniesli ja / ze wssystkimi przyprawami  
Przybytku. A naczynie Przybytkowe / k-  
re w nim byli / wzeli y niesli ie Kaptani y  
Lewitowie. A Krol Salomon / y wssystko  
mnostwo Izraelskie / y wssyscy ktorzy sie by-  
li zgromadzili do Archy / ofiarowali Bara-  
ny y Woly bez wsey liczby: bo thak wiele by-  
to ofiar.

Wnieśli tedy Kaptani Arche przymierza  
Panskiego na swe miejsce / to iest / do wbl-  
gálnice kościelney / do Swiatnice swiet-  
szej / pod skrzydła Cherubinow: tak iz Che-  
rubinowie rozciągali skrzydła swoje nad  
tym miejscem / gdzie postawiono bylo Ar-  
che Panska / y zakrywali Arche z drażkami  
siej. A konce onych drażkow / na ktorych no-  
siono wiece Arche / iz troche dłuższe byly / te-  
dy sie wstawiały wychodząc z Obłagálni  
cerale iest / kto matuciko był zewnatrz nie  
mogli ich widzieć. Także tam była Archá aż  
do dnia dzisiejszego. A nie było nic innego  
w Arse / jedno dwie tablice / ktore był wto-  
zył Mojżesz na gorze Horeb / gdy Pan Bog  
dał Prawo a Zakon synom Izraelskim wy-  
chadzającym z Egiptu.

Reg: 8. 1. Reg: 9. A gdy wssli Kaptani z Swiatnice / (bo  
wssyscy Kaptani ktorzy tam mogli być nále-  
żeni / poświęceni sa: a iestże na ten czas  
przemiany y porządek posług między nimi  
nie był postanowiony) tak Lewitowie / i-  
a / to Kantorowie a śpiewacy: to iest / y ci co  
pod Azáfem były / y ktorzy pod Hemán-  
nem / y co pod Jothum / synowie y bracia  
ich / oblokły sie w szaty białe białorowe:  
na cymbalech / na Arfach / na Luthniach  
grali / stojąc na wschod słońca od Oltarza /  
a przy nich stho y dwadzieścia Kaptanow /  
ktorzy trabili. A tak zaraz a spolu wssyscy  
trabami / glosy / Cymbalami / y w Organy / y  
rozmaitemi Instrumenty Muzyki krzy-  
żąc / a glosem sie wzgore zbijając / Barzo  
daleko on glos było słyszeć: tak iz gdy pocze-  
li Pána chwalić / a wymawiać: Wyzna-  
waycie to Pánu iz dobry / a że na wieki mi-  
łosierdzie iego: nápełnił sie dom Panski o-  
błokiem / tak iz nie mogli Kaptani stać / y po-  
sługi czynić przede matą: Abowiem chwa-  
ła Boża nápełniła była dom Boży.

Cap. 6.

Wczynt rzezi Salomon Krol pierwszy do ludu /  
potym pokleknałszy do Pána Boga modlać sie bar-  
zo długo.

**E**dy rzecze Salomon: Pan Bog  
to przyobiecał / że będzie mieś-  
kal w obłoku: a ja zbudowałem  
dom imieniu tego / aby thám  
przebywał na wieki. A obrocił Krol obli-  
cze swoje / y błogosławił wssystkiemu mno-  
stwu Izraelskiemu (bo wssystko zebranie  
ono ludu sthato ząpátrzywszy sie) y rzekł:  
Błogosławiony Pan Bog Izraelski / ktory  
to co mówił Dawidowi oycu mojemu / stu-  
tkiem wypelnił / mówiac: Od onego dnia  
ktoregom wywiódł lud mój z ziemi Egi-  
ptskiej / nie obratem sobie miasta ze wssych  
pokoleń Izraelskich / zeby w nim miał być  
dom budowań imieniu memu: a nim ob-  
rót sobie żadnego innego meża / aby był wo-  
dzem ludu mego Izraelskiego: ałem sobie  
obróć Jeruzalem / zeby w nim było imie-  
moje: Obratem też Dawida / abym go po-  
stawił nad ludem moim Izraelskim. A  
gdyż ta była wola oycá mego Dawida / bu-  
dować dom imieniu Pána Boga Izraels-  
kiego / rzekł Pan do niego: Iz ta była wo-  
la thwoja / zebyś dom zbudował imieniu  
mojemu / dobrześ to uczynił / máiac wola  
tą ową: Ale to wiedz że nie ty będziesz budo-  
wał domu / wśakże iednak syn twoy / ktory  
wynidzie z łodri twoich / ten zbuduje dom  
imieniu mojemu.

A toż już Pán z iscił skutkiem słowa swo-  
je / ktore był mówił: A ja powstałem mi-  
asto Dawida oycá mego / y osiadłem Thron  
Izraelski / tak iako mówił Pan: a zbudowa-  
łem dom imieniu Pána Boga Izraelskie-  
go. Postawiłem też w nim Arche / w ktho-  
rej iest umowa Panska / ktora uczynił z sy-  
ny Izraelskimi. Stánat potym przed Ot-  
tarzem Panskim / przeciwko wssemu zeb-  
raniu ludu Izraelskiego / y podniósł wzgore  
rece swoje. Bo był sprawił Salomon pod-  
stawek miedziány / y postawił w poszrod  
kościota / ktory był wzdłuż na pięć łokci / w  
szerz także na pięć / a wysoki na trzy łokcie:  
y stánat na nim / y potym kleknałszy na ko-  
lana swoje / przeciw wssystkiemu mnost-  
wu Izraelskiemu / a rece w niebo podniósł  
szy / iat mówić:

Panie Boże Izraelski / nie masz tobie po-  
dobne Boga na Niebie y na ziemi: ktory  
strzeżesz umowy y miłosierdzia z slugami  
twoimi ktorzy chodzą przed toba w zu-  
pełnym sercu swoim. Ktoryś spelił słudze-  
twemu Dawidowi oycu memu cośkolwiek  
mówił do niego: a coś był vsty obiecał / toś  
iż skutkiem wypelnił / czego podpiera y

3. Reg: 8.

2. Reg: 7.

3. Reg: 8.

1. Para: 23.

1. Para: 7.

2. Reg: 7.

1. Para: 22.

3. Reg: 8.

h h iij niniey



## 2. Paralipomenon.

minieysz czas. A tak ius teraz Panie Boze  
Izraelski/ wypetnij ludze twemu oycu me-  
mu Dawidowi coſtſolwie mowit/ tak rze-  
kae: Nie wſtanie z rodu twego maſ prze-  
demna/ ktoryby ſiedziat na Stolecu Iſra-  
elſkim: ale tak ieſli ſynowie twoi beda przy-  
ſtrzegac drog moich/ a chodzic w zakonie  
moim/ iakos y thy chadzal przedemna. A  
tak teraz Panie Boze Izraelski/ niechay  
bedzie potwierdzona rzecz a mowa twoia:  
ktoras uczynil do ſlugi twego Dawida. A  
wiec to ius podobna rzecz ku wierzeniu/  
aby miat mieſzkac Bog z ludzmi na ziemi/  
Jeſliſz Wiebo/ y Wiebioſa niebios niemo-  
ga cie oſiegnac/ im wiecey ten dom ktho-  
rym zbudowat? Wſſakze na thoc thylko  
zbudowan ieſt/ abys weyſzrat na modli-  
twe ſlugi twego/ y wſilna proſbe iego Pa-  
nie Boze moy/ a zebys wyſluchal proſby  
ieo ktore wylewa przed toba ſluga twoy:  
abys otworzyl oczy ſwoie na then dom we-  
dnie y wnocey/ nad mieyſcem gdzieſ zaſlu-  
bit/ zebym iato byc wzywano imie twoie:  
a zebys miat wyſluchac modlitwe/ kthora  
ſie ſluga twoy modli na nim: wyſluchayze  
proſby ſlugi twego/ y ludu twego Izrael-  
ſkiego. Iſ ktobykolwiek ſie modlit na tym  
mieyſcu/ zebys wyſluchal z mieſzkania  
twego/ tho ieſt z nieba/ a badz mu mi-  
loſcyw.

Jeſliby kto zgrzeſſyt przeciw bliſniemu  
ſwoiemu/ a przyleſſedby gothow bedac przy-  
ſiegac przeciw niemu/ a obwiazalby ſie  
klatwa przed otkharzem w tym domu: thy  
wyſluchayſz Wieba/ y uczyniſz rozſadek ſlu-  
gam twoym/ tak zebys oddat nieprawo-  
mu droge iego na glowe wiarna/ a mſcit  
bys ſie ſprawiedliwego/ oddawaiac iemu  
podlug ſprawiedliwoſci iego.

Jeſliby zwoyciez on byl lud twoy Izrael-  
ſki od nieprzyiaciſi ſwoich ( boe beda grze-  
ſzy przeciw thobie) a nawrociwſy czynili  
pokute/ y proſiliby imienia twego/ y mo-  
dlili ſie tu na tym mieyſcu: ty wyſluchayſz  
Wieba/ a badz miſoſciw grzechom ludu  
twego Izraelſkiego/ y przywroc ie zaſie do  
ziemie ktoras im dat/ y oycom ich.

Jeſliby niebo bedac zamknione/ dzia-  
nieſpuſcilo/ dla grzechow ludu twoiego/ a  
proſiliby cie na tym mieyſcu/ y ſpowiadali  
ſie imieniu thwoiemu/ a nawrociſliby ſie  
od grzechow ſwoich/ gdybys ie trapiſ: wy-  
ſluchay z nieba Panie/ a odpusc grzechy  
ſlugam twoim/ y ludu twemu Izraelſkie-  
mu/ a naucz ich drogi dobrej/ ktora by cho-  
dzili/ y ſpasc deſzcz na ziemie ktoras dat lu-  
du twemu w oſiadtosc.

Wſciſali by ſie glod w ziemi/ abo Mor/  
Kdza/ zarazone powiethrze/ Sarancza/

Chrzascz/ y nieprzyiaciele ſpuſthoſywyſy  
ziemie oblegaly by bronie mieyſkie/ albo ia-  
kaſkolwie plaga/ y choroba trapiſta by ie:  
ieſliby ktory z ludu twego Izraelſkiego pil-  
nie proſil/ poznawſy porazke y niemoc  
ſwoie/ a wyciagnalby ruce ſwoie w tym do-  
mu: ty wyſluchayſz Wieba/ to ieſt z nawyſ-  
ſzego mieſzkania twego/ a day ſie wchwy-  
cic a wſtagac/ y odpac kazdemu wedlug  
drog ieo ktore ty wieſz ze on ma w ſercu ſwo-  
im: abowiem ty ſam znaſ ſerca ſynow ludz-  
kich. Aby ſie ciebie bali/ y chodzili po dro-  
gach twoich/ po wyſſſkie dni ktorych zy-  
wia na ziemi/ ktoras dat oycom naſſym.

Opczego teſz takiez ktory nie ieſt z pocztu  
ludu twego Izraelſkiego/ przyſſedby z da-  
lekich ſtron/ dla imienia twego wiekiego/  
y dla reki twoiey mocney/ a ramienia wy-  
ciagnionego/ a uczynilby czeſc a chwate  
na tym mieyſcu: thy wyſluchayſz Wieba/ z  
napewnieſſzego mieſzkania twego/ a uczy-  
niſz to wyſſſko/ o co bedzie zdat on piel-  
grzym: aby poznali wyſſſcy Narodowie ſie-  
mſcy imie twoie/ a bali ſie ciebie iako lud  
twoy Izraelſki/ a zebym doznali iz imie two-  
ie wzywano ieſt nad tym domem kthorym  
zbudowat imieniu twemu.

Wyciagnieli lud twoy na wojne/ prze-  
ciniko nieprzyiacielom ſwoim/ droga kto-  
ra ie poſleſ/ a czyniliſby modte obrociwſy  
ſie ku drodze na ktorey to miasto ieſt kto-  
res obrat/ y dom ten kthorym zbudowat is-  
mieniu twemu: y wyſluchayſz Wieba proſ-  
by y modlitwy ich/ a pomſcis ſie ich.

A ieſliby zaſ przeciwko tobie zgrzeſſyli/  
boe niemaſ takiego czlowieka ktoryby nie  
zgrzeſſyt/ a rozniewal bys ſie na nie/ y po-  
dat bys ie nieprzyiacielom/ a zawiedliby ie  
w niewola do ziemie datekiej/ a choe theſ  
do bliſkiey: y nawrociwſy ſie z ſerca ſwego  
w oney ziemi do kthorey zawiedzieli ſa w  
niewola/ a czyniliby pokute/ y modlili ſie  
w ziemi niewolſtwa ſwego/ mowiac: Z-  
grzeſſyliſmy/ ztoſliwieſmy czynili/ nieſpra-  
wiedliwieſmy czynili: a przywrociliby ſie  
do ciebie w zupełnym ſercu ſwoim/ y w ca-  
ley duſſy ſwoiey/ w ziemi ſiectwa ſwego do  
kthorey zagnani ſa/ bedalic czeſc a chwate  
czynic/ przeciw drodze ziemie ſwoiey kto-  
ras dat oycom ich/ y miasta ktoreſ ſobie o-  
brat/ y domu kthorym zbudowat imieniu  
twemu: ty wyſluchayſz Wieba/ to ieſt z tr-  
walego a mocnego mieſzkania twego/ mo-  
dlitwy ich/ y uczyniſ Sad/ y odpuciſ li-  
du ſwemu aczkolwie grzeſſie. Abowiem  
ty ieſtes Bog moy/ proſſe niech beda oczy  
twoie otworzone/ y wyſſy twoie pilnie ſlu-  
chajace modlitwy a proſby ktora ſie dzieie  
na tym mieyſcu. A tak teraz powſtani Pa-  
nie Bo-

Eſai: 66.  
Hiere: 23.  
Acto: 7.

3. Reg: 8.  
Exod: 22.

Deute: 30.  
Baru: 2.

3. Reg: 17.

2. Kera:

Matth: 5

Ioan: 12.

Danie: 6.

1. Ioan: 1.  
1. Reg: 8.  
Eccl eccl: 7

Danie: 6.

1. Eſd: 1.

nie Bo-



## 2. Paralipomenon.

nie Boże na pokoy a y odpoczynek twoy/ ty sam y Archá mocy twoiey: Káptani twoi Pánie Boże niech sie obloka w zbawienie/ a świeci twoi/ niech sie raduia w dobrych rzeczách. Pánie Boże moy nie odwracay oblicza swego od pomázánia twego: pámiethay ná miłosierdzia Dawida slugi twoiego.

### Cap. 7.

Ogień z nieba offiary popalit: Wielmožność a chwala páńska nápełniła Kościół/ offiary hojnie/ poświęcanie Kościoła święto przez siedm dni święta/ pan Bog sie wstawił Salomonowi/ y oznáymu ie je modlitwe jego wysluchał.

**N** Gdy skończył modlitwe swa Sálonon kthora sie modlił Pánu/ ogień z Nieba zstąpił/ y pożarł a spalił zupełnie y inne offiary: a wielmožność Páńska nápełniła wssysthek dom. Ani mogli káptani wnyść do Kościoła Páńskiego/ przeto iż była chwala a wielmožność Páńska nápełniła Kościół Páński. Ale y wssystcy synowie Isráelscy widzieli zstepuacy ogień/ y wielbność Páńska ná dom Páński: tedy padłszy twarzą swą ná ziemié ná páwiment kamienny uczynili modle/ y chwalili Pána/ iż dobry/ iż ná wieki miłosierdzie tego. A Krol/ y wssysthek lud offiarowali offiary przed Panem Bogiem. Zabít tedy Krol Sálonon wojow ná offiary dwa y dwádzieścia tysiecy/ Báranow sto y dwádzieścia tysiecy: y poświęcił dom Boży Krol y wssystek lud. A káptani lepat stáli przy swych powinnościach y w rzędziech/ a Lewitowie przy organiech a instrumentiech Aluzki Pánskiey/ ktorých był náczynt Dawid Krolu chwale Pána Boga (Iż dobry/ iż ná wieki miłosierdzie tego) te piosnki Dawidowe ná instrumen ciech gráiac/ a głosom swym przyspiewáiac: A káptani gráli ná trabách przed nimi a wssystek Isráelski lud stat.

Poswiecił też Sálonon potowice sieni przed Kościołem Páńskim: bo tam był offiarował zupełnie offiary/ y tłustości Spokoynych: je oltarz Niedziány kthory był wczynił/ niemogi wsię wziąć zupełnych y zbósných offiar/ y tłustości. A uczynił Sálonon wroczyshę świętą ná on czas przez siedm dni/ a wssysthek lud Isráelski sinit/ zbor wielki bázno/ od onego mieysca gdzie wchodzi do Emách aż do strumienia Egipskiego. A osnego dnia uczynił świętą zboru ludskiego/ przeto że poświęcał oltarz przez siedm dni/ a wroczyshę obcho dził przez siedm dni. A tak dnia trzeciego y

dwudziesthu siódmego krieżycá/ rospuścił lud do domow swoich/ weselace sie y raduiace z tego dobrá kthore Pan uczynił Dawidowi/ y Salomonowi/ y ludu Isráelskiemu. A dokonał Salomon domu Páńskiego/ y domu Krolowskiego/ y wssystkiego co był w sercu swym wymyślił/ żeby wdziałat w domu Páńskim/ y w domu swoim/ a ná wssiem mu sie szczęściło.

A ukazał mu sie Pan w nocy/ mówiac: Wyssluchałem modlitwe twoie/ y obratem sobie to mieysce ná dom offiary. Jesli kiedy zámkne Niebo/ tak żeby deszcz nie był/ y ie slybym rozkazat y przykazat Szaránczy wyrzecz co ná ziemi: albo bych przepuścił mor ná lud moy: A lud moy nawróciwssy sie ku mnie/ ná kthorym wzywano iesh imia moie/ a modliłbi mi sie/ y szukał oblicza moiego/ a czyniłby pokute zá swe drogibárzo zle/ ia thes wyslucham z nieba/ y bede miłosierdym grechom ich/ y wzdrowie ziemi ich. Oczy też moie beda otworzone y wssy moie náchilone ku modlitwie onego kthory sie bedzie ná tym mieyscu modlił. Albowiem obratem y poświęcił to mieysce/ żeby tu ná nim było imie moie ná wieki/ a żeby trwały oczy moie/ y serce moie thru po wssystkie dni.

Ty także/ bedzieśli chodził przedemną/ iáko chodził Dawid oćiec thwoy/ a iesli wssystko to com przykazat tobie czynić bedzieś/ sprawiedliwosci moie/ y sady moie bedzieśli chował/ wzbudze stolec Krolowstwa twoiego/ iákom obiecał Dawidowi oycu twemu/ mówiac: Nie wstanie z rodu twoego máz/ ktorzyby niemiál być Kriáżećiem ná ludem Isráelskim. Ale iesli sie odwrócicie/ a sprawiedliwosci moie/ y przykazania moie kthorem przed wami polożył/ opuścicie/ a odstapiwssy mnie służylibyscie Bogom cudzym/ y modle im dawáli: wykorzenie was z ziemi moiey ktorą wam dał/ y dom ten ktorým poświęcił imieniu memu/ zárzuca od oblicza mego/ y dam ją w przypowieść/ y ná przykład wssystkim ludziom. A dom ten bedzie zá przypowieść wssystkim kthorzy tedy poyda: a beda mo wic zumiawssy sie/ Czemus tak Pan Bog uczynił tey ziemi/ y domowi temu: Odpowiedza: Iż opuścili Pána Boga oycow swoich/ ktori ie wywiodł z ziemi Egipskiej/ a ieli sie Bogom cudzych/ y modle im czynili/ y służyli: przetoć też przysly ná nie te wssystkie zle rzeczy.

### Cap. 8.



Krol

3. Reg: 9.

1. Para: 6.

2. Para: 35.

2. Reg: 7.

Deute: 29.  
Hier: 22.

osue: 13.  
6:  
Reg: 5.  
sal: 131.

Reg: 8.

Reg: 18.

Mach: 2.

7 2.

Edj: 6.

Joan

Reg:

Ecd:

Mach: 4.

7 8.



## 2. Paralipomenon.

Krol Salomon miasta pobudował/ lud sobie obcy podbit/ offiary czyni/ po Złoto do Ophir z Krolen Sziramem poslat.

3. Reg: 9.

2. Para: 11.  
74.

**G**Dy minelo dwadzieścia lat po budowaniu domu Bożego / y domu Krolowskiego: pobudował miasta Echora był dat Salomonowi Krol Sziram / y kazat w nich mieścić synom Izraelskim. Przyiachał też do Emath Suba / y dosthat go. Zbudował Palmire na puszczey / y inne miasta barzo obronne pobudował w Emath. Zbudował też Betoron wysse / y Betoron nisse / miasta murowane / ktore miały brany / zawory / y zamki. Balaach takies y wysstkie miasta co mocniejszy / ktore były Salomonowe / y wysstkie miasta obożne / y miasta Jezdnych. Wysstko cokolwiek chciat Krol Salomon y co zamyslił / zbudował w Jeruzalem / y w Libanie / y po wysstkiey ziemi Krolestwa swego.

Wysstek lud ktory był zostat z Zethey / czykow / z Amoreczykow / Sferezechy / y Zewechy / y Jebuzeow / Echorzy nie byli z rodu Izraelskiego y z synow ich: potomki ich Echorych byli synowie Izraelscy niewybili / podbit sobie Salomon w trybut / aż do tego dnia. A z synow Izraelskich żadnego nie włożył w roboty Krolowskie: bo ci tylko byli ludźmi wojennymi / a Wo dze y Zethmany pierwssy nad ieżnemi y nad wozy.

Wssch wodzow a Zethmanow woyska Krola Salomona / było dwie scie y piecdziesiat / ktorzy cwičili lud. Cokte też Krola Saraona przeniosł z miasta Dawidowe go do domu Echorzy był zbudował. Bo thak był rzekł Krol Salomon: Niebedzie mieścić żona moja w domu Dawidowym Krola Izraelskiego / przeto iż poświęcony jest: bo wniesiona była Archa Pańska do niego.

Nume: 28.

Exo: 23.

1. Para: 10.

Tedy offiarował Salomon panu Bogu zupełne offiary na otcharzu Pańskim / ktory był zbudował przed kruchta / żeby na każdy dzień offiarowano na nim / według rozkazania Moizezowego / w Sobboty / na Nowie Kieżycy / y we dni swiete / trzy kroć wrok / to jest / w swieto Przásnic / w swieto Tegodniow / y w swietho Kuczek. Postanowił też podług sprawy Dawida ovcą swego / powinności a wrzedy Kaptanów / w posługach ich: Lewity takies w posradku swym żeby chwalili Pana Boga / a posługowali przed Kaptany / według posradku a sposobu dnia każdego: y wrone też postanowił w rozdziałow swoich do każdych drzwi: Bo tak był rozkazat Dawid

człowiek Boży. A nieopuszcili nic z rozkazania Krolowskiego / tak Kaptani jako Lewitowie / na wssem co im kolwie rozkazat y w przysrzeganiu skarbów. Wssstkie nakłady gothowe miał Salomon / od thego dnia gdy złożył dom Pański / aż do onego gdy u dokonat.

Tedy odiachał Salomon do Asyongaber / y do Alilath do brzegu morza czerwonego / ktory jest w ziemi Edomskiej. A poslat mu Krol Sziram przez sluzebniki swoje okrety / y Marynarze a Zeglarze / wniat z Morzem / y puscił siez slugami Salomonowemi do ziemi Offir: y wyniesli z tamtad czterzy sth y piecdziesiat cetnarow zlotha / a przyniesli do Krola Salomona.

3. Reg: 10.  
22.

### Cap: 9.

Saba Krolowa / dary do Salomona przyiachała / y z dary odiachała / waga zlotá do roku Salomonowi przychodząca / Budowania Maiestatu / Izlu by / obfiość w bogactwach / w możności / Mar drość Salomonowa / y śmierć tego / y nami ssek.

**K**rolowa też Saba wsslawy / y o zawotaniu a slawie Krola Salomona / przyiachała do Jeruzalem aby go skusila w gadkach: z wielkimi bogactwy / y z wielblady ktorzy niesli na sobie ziota wonne / y zlotá barzo wiele / y kamienie drogic. A gdy przysla do Salomona / rozmawiała s nim / co i dno miała w sercu swoim. Ale wyprawiał iey Salomon wssstko co mu kolwie zadawała / y niebyło nic czego by iey iasnie nie oz naymit. Ktora gdy wyrzátá madrość Salomonowa / y dom ktory zbudował / y potrawy stolu iego / y mieścić sluzebnicze / y wrzedy dworzánow iego / y sáty ich / pot czásse też y sáty ich / y offiary Echora offiarował w domu Pańskim: od wielkiego ządziwienia / dusze w niej prawie niestawáto. A rzekła potym do Krola: Prawdziwa slawa a powieść / ktoram slyślá w ziemi swej o mocy y o madrości twoiej. Nie wierzytám ci tym co mi powiadáli / azem sama przysla / y swymi oczyma ogladátá: A doz náttám / że mi ledwie potowice madrości twoiej powiadano: przessedles slawe cnotami swemi. Błogosławieni sludzy twoi / ci Echorzy stoia przed toba na każdy czas / sluchaiac madrości twoiej. Niechay będzie Pan Bog twoy błogosławion / ktory cie chciat miec na Stolecu swoim Krolen Pana Boga twoiego. Ze Pan Bog mituię lud Izraelski / y chce go zachować na wieki / przeto

3. Reg: 10.  
Matth: 13.



## 2. Paralipomenon.

cie postanowił Krolom nad nim/ bys cży  
nit Sady y Sprawiedliwość.

A dala Krolowi sfo y dwadzieścia ce  
tnarow zlotá/ y ziot wonnych bázó wle  
le/ y kámienia bázó drogiego: Nie było tá  
kowych ziot/ iáko te ktorych dala Krolowa  
Sabá Krolowi Sálomonowi. Ale y sludzy  
Hirám z slugami Sálomonowemi/ przy  
niesli zlotá z Offir/ y drzewá Tymowe/ y  
kámienie co drofsse. Z ktorego drzewá Ty  
mowego/ poczynił Krol schody w domu  
Pánstkim/ y w domu Krolowskim: Lutnie  
też y Hárffy spiewakom: Lúdy niewida  
ne drzewá takiego w ziemi Judsey.

A Krol Sálomon dat Krolowej Sabie  
wszystko co iedno chciáta/ y czego zádáta/  
á dáleko wiecey niż co bylá do niego przy  
nioslá: Ktora odiáchawssy zás/ wrocila sie  
do ziemi sweicy z sluzebniki swemi. A bylá  
waga zlotá kthore przynossóno Sálomo  
nowi ná kazdy rok/ šest set/ šestdziesiot/  
y šest cetnarow zlotá: wyiawssy one suma  
Ktora Legatowle rozmaitych narodow/ y  
Kupcy/ y wssysthey Krolowie Arabsey/ y  
Kriazeta ziem/ przynassáli tak zlotá iáko  
srebrá Sálomonowi. Wdziátat tedy Krol  
Sálomon dwiescie wtóczeni zlotych/ z šest  
áci set zlotych/ kthore ná kazda wtóczenia  
wydawano. Trzytá rest tarcz zlotych/ ká  
da po trzy stá zlotych/ ktoremi sie okrywá  
lá kazda tarcza: y schowat te Krol w zbro  
iennym domu/ kthory był osádzony lasem  
Libánskim.

Spráwił też Krol Sálomon Stolec ná  
tron Krolowski bázó wielki z Stoniowych  
kóści: y okrył j zlotem naczysszym. Sześć  
też stópniow po ktorych wstepowano ná  
stolec: y táwecizke zlotá/ y dwoie podpá  
cia z obu sthron przeciwno sobie/ á dwa  
Lwy sthoiace wedle onego podpárcia: ále  
y inych dwánaście Lewkow stojacych ná  
pesti stopniách z obu sthron. nie było tákie  
go Stolecá po wsszech Krolestwach. Wssy  
stko też naczynie ku stolu Krolowskiemu  
było zloté: y naczynie w domu z drzewá Li  
bániskiego/ ze zlotá nacyssse. Abowiem  
srebro onych czasow nizacz sobie nieważo  
no. Bo záwždy w trzy láchá raz okrethy  
Krolowskie ssly do Thárfys z slugami Hi  
rám: y przynossili z támead Srebro/ Zio  
to/ kóści Stoniowe/ y Nátpy/ y Páwy. A  
tá zwielmózyl sie był Sálomon ná wssy  
stkie Krole ziemskie/ w bogactwach y w sla  
wie. Tá ze wssysthey Krolowie ziemscy prá  
gneli widziec oblicze Sálomonowe: áby  
slucháli madosci Ktora był dat Bog w ser  
ce iego. A przynassáli mu dáry/ naczynia  
Srebrne/ y Ziothe/ y Száthy/ y Zbroie/ y  
Ziotá drogie/ Konie y Múly ná kazdy rok.

Miat też Sálomon czterdzieści tysiecy  
koní w stháyniách: y wozow á lezbnych  
dwánaście thysiecy: á roztozyl te po mies  
ciech Oboznych/ y thám gdzie był Krol w  
Jerusálem. Dowodzil też swey mocy á pá  
nowat ná wssystkimi Krolmi/ od rzeki  
Eufráten/ áz do ziemi Filystynskiej/ y áz  
do gránic Egiptskich. A uczynil oát wiel  
ko obfithosc srebrá w Jerusálem iáko ká  
mienis á Cedrowego drzewá také mnoz  
wo iáko ptonet figowych co rosta po po  
lu. A przywodzono mu konie z Egiptu/ y  
ze wssystkich inych ziemie. A ine spráwy y  
dzicia Sálomonowe pierwsse y poslednie/  
opisáne sa w Kriegach Nathan Proroka  
y w Kriegach Ahie Silonnithy/ y w wizyey  
też Abdo Widzacego/ przeciwno Jeroboá  
mowi synowi Nábáth. Krolowat tedy  
Sálomon w Jerusálem ná wssystkim Is  
ráelem/ czterdzieci lat. Zásnat potym y po  
chowano go z oycy swemi w miescie Da  
widowym: A Krolowat miasto niego Ro  
boám syn iego.

### Cap. 10.

Koboám syn Sálomonow poruciłssy ráde stá  
rych ludu/ á iawssy sie rády mlodych/ Krolestwa po  
lowice wtoczssá wtáczil/ také iui záwždy dziéto sie  
Krolestwo Isráelskie/ od Judskiego.

**T**achal potym Koboám do Sy  
chem: Bo sie tá m był zssedl wssy  
stek lud Isráelski/ żeby go postá  
nowit Krolom. Co gdy wsslyssat  
Jeroboám syn Nábátorow Ktory był w Egi  
ptcie/ (Bo był wciékt przed Sálomonem)  
nátychmiast sie wrocil. A poslawssy przy  
zwáli go/ y przyszedl snim wssystek lud Is  
raelski/ y mowili do Koboáma: themi slo  
wy: Ociec twoy ciezyt nas á gnabit twár  
dym iázmenn: przeto ty lekse rzeczy nam  
roztázuy niżli ociec thwoy/ kthory ná nas  
wtózyl cieffka niewola/ á vlyz nam troche  
they ciezey/ chcessli bysmyc sluzyli. Odpo  
wiedzil im: Przydzicie tu zás do mnie po  
trzechim dniu:

A gdy odesli od niego/ iat sie rádzie stár  
cow Ktorzy stáwali przed oycem iego Sál  
omonem/ pokl iessze był żyw/ thák mo  
wiac: Co mi zá ráde dáiecie/ żeby m odpo  
wiedzil temu ludu: Oni mu odpowiedzie  
li: Bedziessli przyiemny ludu temu/ á vgtá  
sszessli ie tágodnemi y tástáwemi slowy/  
bedac sluzyli ná kazdy czas. Ale on niechaw  
ssy rády stárcow/ poczat sie rádzie z mlode  
mi/ Ktorzy sie z nim schowáli z mlodu/ á by  
li ná dworze iego. A rzekt do nich: Co sie  
wam zda: álbo co zá odpowiedz mam dáć

ludu

Deute: 17

3. Reg: 4.

3. Reg: 11.

3. Reg: 12.

3. Reg: 13.

3. Reg: 9.

3. Reg: 7.

3. Reg: 10.



ludu temu / który mi rzekł: Wzniesi się wsi  
nam tego iarzma / które na nas włożył o-  
ciec twój: A oni mu odpowiedzieli / iako  
młodzi kchorzy z nim zrosli y wychowani  
w roskossach / y rzekli: Tak ty odpowiesz lu-  
du który to tak mówi: Ociec twój cięście  
iarzmo włożył na nas / ty go nam podniesi  
ś wsi / Powiedzie im: Namniemyście pałec  
mój / mieście jest niżli biodra oycy mojego.  
Ociec mój włożył na was iarzmo cięście /  
a ja mu wagi przydam: Ociec mój siełt  
was biczmi / a ja bede wezłowatemi pu-  
hami.

Przyszedł tedy Jeroboam a wszystkie lud  
przy nim do Roboama dnia trzeciego / ias-  
ko im był naznaczyć. A odpowiedział im  
Krol cięście a twarde rzeczy / zaniechaw-  
szy rady Starych / mówił według zdania  
młodych. Ociec mój włożył na was cięście  
iarzmo / a ja cięście weźmie: Ociec mój  
siełt was biczmi / a ja was bede siełt pu-  
hami wezłowatemi.

3. Reg: 11.

2. Reg: 20

A niechciał przestać na prośbie ludu: Bo  
to już była wola Boża / aby się ziszcza mo-  
wa tego ktora powiedział przez Achiasa  
Sylonitę do Jeroboama syna Nabatho-  
wego: A lud też wszystkie słysząc że Krol nie  
zgodnie a twarde rzeczy mówił / rzekli takt  
nie: Nie mamy części w Dawidzie ani  
dziedzictwa w domu Izai. Ludu Izraelski  
wróć się do domów swoich / a ty Dawidzie  
opatrzy dom swój. A rozszedł się lud Izra-  
elski do domów swoich. Thedy nad syny Iz-  
raelskimi kchorzy mieszkali w miastach  
Judzkich / krolował Roboam. Posłał po-  
tym Krol Roboam: Adurama / który był wy-  
bierat popłachy / y ukamionowali go syno-  
wie Izraelscy / tak że umarł: A Krol też Ro-  
boam wpadłszy co rychley na woz / wjechał  
do Jeruzalem. Także odstąpił lud Izraelski  
od domu Dawidowego aż po dziś dzień.  
A stało się gdy wysłyszał wszystkie lud Izraelski  
że się nawrócił Jeroboam / posłali y  
przywiali go zgromadziwszy się wszyscy / y  
wzięli go Krolew nadę wsem ludem Iz-  
raelskim: a żaden nie naśladował Dawida  
chyba pokolenie Judzkie.

## Cap. II.

Roboam chciał dobywać roztępnego Krola  
w swego / ale za opowieszeniem Pana Boga wole-  
ł swojej / musiał dać pokój / Miasta budował / Lewi-  
ty y Kaptany wygnane od Jeroboama przyjął / po-  
jął jon y milośnić wiele.

3. Reg: 11.

**R**

zwiadał tedy Roboam do Je-  
rusalem / y przyzwał do siebie w-  
szystkiego pokolenia Juda y Be-  
niamin / sto y osmdziesiąt tysięcy

cy wybornych / thudzień y wojennych me-  
żow / chcąc walczyć przeciwko Izraelowi /  
a przywrócić ku sobie zupełne Krolestwo  
swoje. A stała się rzecz Pánka do Semeia  
ssa ciotowietki Bożego / temi słowy: Mów  
do Roboama syna Salomona Krola Jud-  
skiego / y do wszystkich ludu Izraelskiego  
ktory jest w pokoleniu Juda y Beniamin /  
Tak mówi Pan: Nie wyciągniecie ani be-  
dziecie walczyć naprzeciwko braciey was-  
szej: Wróć się ieden każdy do domu  
swego: Bo się to stało za ma wola: Ktorzy  
gdy wysłyszeli rzecz Pánka / wrócili się / ani  
šli przeciwko Jeroboamowi.

Mieszkali tedy Roboam w Jerusalemie /  
y wywiodł miasta murowane w Juda. A  
zbudował Bethleem / y Echem / y Thekue  
Beethsur też / y Socho / y Odollam / y Beth-  
y Maresa / y Zayff: Ale y Aduram y Lachis /  
y Azecha: Saram też / Alalon / y Hebron /  
ktore były w Juda y w Beniamin / poczy-  
nił miasta bardzo obronne. A gdy te mury  
obegnat / posthanował w nich Setharofy y  
Szpichlerze na Wino y na Oliwe. Ale y  
w każdym Mieście weźnił schowania  
Tarcz y Włoczeń: A opatrzył a oprowił je  
z wielką pilnością: y był panem nad Juda  
y Beniamin.

A Kaptani y Lewitowie: ktorzy byli we  
wszem ludu Izraelskim / przysli do niego  
ze wszystkich miast swoich / opuszczając  
przedmiescia y osiadłości swoje / šli mie-  
dzy pokolenie Juda / do Jerusalemu: prze-  
to iż ie odrzucił Jeroboam y potomkowie  
iego / aby nie byli Kaptani Bożemi. Który  
już był naczynił sobie Kaptanów białow-  
skich a diabelskich / y Cielcowych kchorych  
też był nadsiał. Ale y ini ze wszystkich po-  
koleń ludu Izraelskiego / ktorzy na to wy-  
dali byli serca swoje / aby šli kaptani Pana Bo-  
ga Izraelskiego / przysli do Jerusalemu  
na ofiarowanie ofiar swoich / przed Pa-  
nem Bogiem oycow ich. A zmocnili Kro-  
lestwo Judzkie / a potwierdzili Roboama  
syna Salomonowego przez trzy lata: Bo  
chodzili po drogach Dawida y Salomona  
tylko przez trzy lata.

A Roboam pojął żonę Mahalath / cor-  
kę Jeremoth syna Dawidowego. Abihail  
też corkę Eliaba syna Izai: ktora mu wro-  
dziła syny / Jeus / y Somoria / y Zoom. Po-  
tey też pojął Maache corkę Absolona / kto-  
ra porodziła mu Abia / Echi / Ziza / y Sa-  
lomit. A miłował Roboam Maache cor-  
kę Absolonową / nad inssę wszystkich żon  
swoich / y nalożnice: Bo był pojął jon osm-  
naście / a nalożnic sześćdziesiąt: y wziął z  
nich osm a dwadzieścia synow / a sześć dzie-  
ciat corek. A postanowił iako za głowe A-

2. Reg

Hierc

3. Reg

3. Reg



## 2. Paralipomenon.

bia syna Naachi / Kriazęciem nād wssyst-  
ka bracia iego : So tego był myslit Krolew  
zosthawic / że był medrśy y mocnieyśy niż  
wssystcy drudzy synowie iego / y we wssysth-  
kich graniach Judskich / y Beniamin / y  
we wssystkich miastach murowanych : y da-  
wał im obrok bārzo hoyny / a wiele jon  
jadał.

Cap: 12.

Dla gzechu Krola Roboam y ludu Judskiego / dał  
ie Pan Bog w rece Krolowi Egipskiemu / który po-  
brał śarby wssystkie z kościolā Bożego / y z domu  
Krolewskiego / tarcze złote / srebrne / umiast Roboam /  
nastat Abia syn iego.

**A** gdy ius było vmocnione Kro-  
lestwo Roboamowe y potwier-  
dzone / opuścił zakon Boży / a  
wssystek lud Izraelski snim. Te-  
dy roku piatego Krolowania Roboamo-  
wego / przyciągnat Sefak Krol Egipski  
do Jeruzalem / bo byli zgrzeszyli przeciwko  
Panu Bogu / w tyśiacu y dwu set wozow /  
y w sześćdziesiąt tysięcy iezdnych : a gmino  
wi pospolitemu ktorzy snim był przyszedł  
Egipthu / liczbą niebyło : iako Libijczyko-  
wie / Trogtodythowie / y Murzynowie. A  
zdobywał miast co obronnieyśych w ziemi  
Judskiej / potym przyciągnat aś do Jeru-  
zalem.

Wssedł potym Semeias Prorok do Ro-  
boama Krola / y do Kriazath Juda ktorzy  
się byli ziaćhali do Jeruzalem / vćiekaiac  
przed Sefakiem / y rzekł do nich : Tho Pan  
mowi : Wyście mie opuścili / a iam theś  
was zosthawit w rece Sefak. Str uchleli  
tedy Kriazetā Izraelskie / Krol też także /  
y rzekli : Sprawiedliwy iest Pan Bog. A  
gdy wyszłat Pan że się mu vkorzyli / śhata  
się rzecz Pańska do Semeiasa / mowiac :  
Że się tak vkorzyli / ius ich przetho niezā-  
trāce : a dam im mālutko rātunku / a nie  
wyleie się gniew moy nā Jeruzalem / przez  
reke Sefakā. Wssakże przedśie beda mu ślu-  
życ / aby poznali iako wielki przedziat mie-  
dzy śluzba moia / a śluzba Krolestwa śiem-  
skiego. Odciagnat tedy Sefak Krol Egi-  
pski od Jeruzalem / zabrawśy śarby do-  
mu Pańskiego / y domu Krolewskiego / y  
wssystko z soba zawiōzł : y one tarcze złote  
ktorych był nāsprawiat Salomon / miasto  
nich Roboam nāczynit miedziānych / y od-  
dał ie wrzednikom nād tarczami ktorzy  
strzegli sieni iego pātacu. A gdy wchadzał  
Krol do domu Pańskiego : przychadzali wic-  
ci Pāwezniczy vbrali ie : y zāśie odnosili / y  
kādli w gmachu gdzie zbroie chowano.

Wssakos iż się vkorzyli / odwrōcił się od  
nich gniew Pański / iż niebyli zgtādzeni do  
końca : Abowiem w pokoleniu Juda nāle-  
żione są dobre vczynki.

Zāmogi się tedy Krol Roboam / y Kro-  
lowat : A miał rok y czterdzieści gdy poczał  
Krolowac : a krolowat siedmnaście lath  
w Jeruzalem mieście / ktorze obrat Pan  
ze wssystkich pokolen Izraelskich / aby tam  
vpewnit imie swoje : Imie mātki iego było  
Naaamā Ammanitka. A vczynit śle / y nie  
przygotowat sercā swego aby śukał Pānā.  
A dziecie Roboamā pierwsze y poslednie /  
opisane są w kriegach Semeiasa Prorokā :  
y Addo Widzacego / a spilności wyłożo-  
ne : A walczyli przeciwko sobie Roboam /  
y Jeroboam po wssystkie dni. Vsnat po-  
tym Roboam z oycy swoiemiy pogrzebion  
iest w mieście Dawidowym. A Krolowat  
po nim Abia syn iego.

Cap: 13.

Abia Krol Judski stociłt wojne z Jeroboamem  
Krolem Izraelskim / y porāł go zā pomocā Bożā /  
miast mu pobrat / śmierc Jeroboamā.

**S**mnasse roku Krola Jero-  
boam Izraelskiego / iat Krol-  
wac Abia nād Juda : Trzy lata  
krolowat w Jeruzalem : imie  
mātki iego Michaiā / corkā Dryelowā z  
Gābāā : y wiedli z soba wojne Abia y Jero-  
boam. A gdy wssedł Abia iat się potykāc /  
māiac wybornych y wojennych meżow cz-  
terdzieści thysiecy : Jeroboam z śykował  
przeciwko niemu woysko ośmdziesiąt thy-  
siecy meżow : ktorzy theś także y wyborni  
byli / y nā potykācie duży.

Stānat tedy Abia nā gorze Semeron /  
ktorā była w Efraim / y rzekł : Stuchay  
Jeroboam / y thy wssysthek ludu Izraelski.  
Coż za niewiecie iż Pan Bog Izraelski dał  
był Krolestwo Dawidowi nād Izraelem  
nā wieki / iemu samemu y synom iego vmo-  
wa Soli : A powstā otho Jeroboam syn  
Nabātā slugā Salomona synā Dawido-  
wego / y sprzeciwił się panu swemu. A zbie-  
gli się do niego meżowie namikczemniey-  
śy / y synowie Belial : także przemogli nā-  
przeciwko Roboamowi synowi Salomo-  
nowemu : Ale Roboam był prośtak / y sercā  
boiāśliwego / y niemogi się im oprzec. Te-  
raz wy mowicie że się możecie oprzec Kro-  
lestwu Pańskiemu / ktore dzierży przez syny  
Dawidowe : a macie ludu wielkie mno-  
stwo / y cielce złote / ktorych wam nāczy-  
nit Jeroboam zā Bogi : A wygnaliście ka-  
plany Pańskie syny Aaronowe y Lewithy :

Ji a nāczy



„naczyńście sobie kapłanów iako wssystcy narodomie ziemscy: Ekhokolwiek przyjdzie/ a poświęci ręce swoje w byku y wołach/ y w siedmi bārániech/ shtawa sie v was kapłanem onych ktorzy nie sa Bogowie. Ale náš Pan Bog jest/ Ekhoregozmy nieopusćili: A kapłany z synow Aarownowych służy Panu: y Lewitowie sa w porządku swoim. Zupetne też offiary offiaruia Panu na każdy dzień rano y wieczor: y wonna masec sprawiona podług rozkazania Zakonu/ y wykładania chleby na sthole przechysttym/ y jest v nas lichtarz złoty/ y kagance iego/ aby były zawždy kwieciorowi zapalone: my zaś shtę strzeżemy przykazania Pana Boga nášego/ Ekhoregoście wy odstapili. A tak wiedźcie że w naszym woysku Bog jest wozdem/ y kapłani iego ktorzy traba w traby/ a brzmią przeciwko wam: Synowie Israelscy nie walczicie przeciwko Panu Bogu oycow waszych/ boć sie wam to nieposzczęści.

Nume: 10.

Zatym gdy to on mówił: Jeroboam z tytu zasadzal zatogi. A stoiac przeciwko woysku Judskiemu za nie wiadomości Judy/ obraczał iż woyskiem swoim. A poyrzawszy lud Judski obaczył ze mu sie już zrytu y z przodu pochytał/ tedy zawolat do Pana a kapłani ieli trabić. A wssyscy meżowie Judscy uczynili okrzyk: Ale gdy tak oni krzyżeli/ przestraszył Bog Jeroboama/ y wssystek lud Israelski który stat przeciwko Abiey y ludu Judskiemu. A wćiekli synowie Israelscy przed ludem Judskim/ y dat ie Pan Bog w rece ich. Poraził ie tedy Abia porażka bārzo wielka: y padło tam rannych z ludu Israelskiego pięćdziesiąt tysięcy meżow mocnych. A setumieni sa synowie Israelscy w ten czas: a synowie Judy przeżyli sie zmocnili: przeto iż nadzieie mieli w Panie Bodge oycow swoich. A gonit Abia Jeroboama składającego k domu: y dobył miast iego/ Bethel y cortki iego/ y Jesana z wioskami iego/ Efron też y cortki iego. A ni mogt wiecey wskorac a oprzeć sie Jeroboam zdni Abia: Ekhorego poraził Pan/ y umart jest. Także Abia/ vmocniwssy krolestwo swoje/ poial żon czternaście/ y miał s nimi dwa y dwadzieścia synow/ y ssestnaście dziewek. A ostathet dzieiow Abia/ y drog/ y spraw iego/ bārzo pilnie opisano jest w kriegách Adbo Proroka.

## Cap: 14.

Asa nastal po swym oycu Abiy/ Ekhoremu Bog przeto ze bawany poprowal we wssystkich iemi Judskiej/ a ludu rozkazal nastadować Pana Boga/ oycow swoich/ dal pokoy przy dziesięć lath/ poyym Murzyny poraził:



Asa potym Abia z oycy swymi/ y pochowali go w mieście Dawidowym: A Krolował po nim Asa syn iego/ za ktorego czasu/ vspokoita sie była ziemia przez dziesięć lat. A czynił co było dobre/ y przyjemne/ przed oblicznością Pana Boga swego/ po przewracat oltarze cudzoziemskiego nabożeństwa/ y bawany po gorach wysokich/ y slupy podruzgotat/ pomycinat też bawankie lasi. A przykazał ludu Judskiemu aby patrzałi Pana Boga oycow swoich/ ażeby pełnit Zakon Boży/ y wstornkie Przykazania iego. A poprowal po wssystkiej ziemi Judskiej oltarze/ y buznice: a Krolował w pokoiu. Pobudował też miast obronne w ziemi Judskiej/ bo był w pokoiu/ y za dne wojny za czasow ie/ nie vzniknety/ że Pan Bog pokoy mu dawał. A rzekł do ludu Judskiego: Pobudujemy te miast/ a obtoczymy ie mury/ a vmocnimy ie wieżami/ y bronami/ y zamki: po ki wssystkie rzeczy miała pokoy od wojen/ przeto jesny shtali Pana Boga oycow naszych/ a że nam da pokoy w koto. Budowali tedy/ niemając żadney przekazy w budowaniu.

A miał Asa w woysku swoim/ tych co Tarcz nosili y wlocznia/ z ludu Judskiego po trzy kroc sto tysiac. A z Beniamin zaś tychże co tarcz nosili y strzelba/ dwieście y osmdziesiąt tysięcy: ci wssyscy meżowie bārzo mocni. A wyiachał przeciwko im Zará Murzyn z woyskiem swoim/ w ktorym miał dziesięć kroc sto tysiac/ y wozow trzy stary przyciagnat aż do Maresa. Asa then też wyiachał przeciwko niemu/ y shtował woysko ku potykaniu w padole Sefthah/ który jest przy Maresa. A wzywł a prosił Pana Boga/ temi slowy: Panie nie mās v ciebie żadney rozności/ w male pomoc a ratować albo w wielu: Ratuy nas Panie Boże náš: abowiem w thobie a w imieniu twoim mając duffanie/ wyslisiny przeciwko temu mnostwu. Panie/ ty jestes Bog náš/ niechże nie przemaga przeciwko tobie człowiek.

Przestraszył tedy Pan Bog ony Murzyny przed Asa/ y ludem Judskim: y podawssy tyt wćiekli Murzynowie. A puścił sie po nich Asa/ y lud który przy nim był aż do Gerara: y gwałtownie padali Murzynowie prawie do skazenia: bo ie Pan Bog zabijał y stari/ za boiowaniem woyska iego. Wabrali tedy łupow a korzyści wiele. A zdobywali wssystkich miast okoto Gerary: bo był na wssystkie okrutny strach przypadt: y wybrali wssystkie miast/ a bārzo wielka korzyść wyniesli. Burzac też y owczarnie

nabrali



## 2. Baralipomenon.

nabrali brdta mnoſtwo beż liczby / y Wiel  
ſtadow: y wrocili ſie do Jeruſalem:

### Cap. 15.

Niſtaliſz prorokwie Aſyie y ludu tego / Aſia oſtatek  
bawianow p okazil / y co ſlubil Bogu to dat po te  
ſe i ola.

**A**zaryaf ſyn Obedow / gdy ſie  
w nim ſtat duch Boży / wyſſedł  
przeciwno krolowi Aſa / y rzekł  
mu: Stuchaycie mie Aſa / y wſſy  
ſiet ludu Juſki y Beniamin. Pan Bog  
i wami / zeſcie wy też ſnim byli. Bedziecieli  
go ſkutac / naydziecie ale ieſli go oſtchapi  
cie / opuſci theż was. A to wieſzcie że bār  
30 wiele dni przeminie w ludu Iſrael  
ſkim / bez Boga prawdziwego / y bez kaptā  
nā / Doktorā / y bez Zakonu. A gdy ſie nāw  
roca w wciſku ſwoim do Pānā Boga Iſrā  
elſkie / a gdy go beda ſkutac / nayda go. Nā  
on cżās nie bedzie pokoy wychodzacemu /  
y wchodzacemu: ale ſtrāchy ze wſſad we  
wſſyſkich kthorzy mieſtā po ziemi. Bo  
bedzie walczyć narod przeciwno narodo  
wi / y miāſtho przeciwno miāſthu / bo ie Pan  
Bog zaburzy we wſſelkim wciſku. A thāt  
wy kżepcie a poſilaycie ſie / a nie ſpuſzczay  
cie rāt wāſſych: Boć bedzie zaptātā zā w  
cżynki wāſſe.

Co gdy wſſyſat Aſa / mowie: the ſlowā y  
proroctwo Azariāſſa ſynā Obedowc<sup>o</sup> pro  
rokā: wſiat wietſſa myſl y wykorzenit Bāt  
wany po wſſyſthkiey ziemi Juſkiej y Be  
niamin / y z miāſt nā gorze Eſſrāim ktho  
rych był doſtat: y poſwiecił otharz Pānſki  
kthory był przed kthucha Pānſka. Potym  
zgrupādzt wſſyſthko pokolenie Judā / y  
Beniamin / y przychodnie ſniemi z Eſſrā  
im / y z Mānāſſe / y z Symeon: bo ſie ich  
było bārzo wiele zbiegło do niego z ludu  
Iſrāelſkiego / iāſnie widzac że Pan Bog  
iego był ſnim. A gdy przyſſli do Jeruſalem  
kżieżcā trzecięgo roku piēnāſthego kro  
lowānā Aſy: oſſiārowali Pānu w on dzień  
z plonow y lupow kthore byli przygnāli /  
wotow ſiedm ſet / a bārānow ſiedm tyſiecy.

Potym wſſedł wedlug zwyczāiu ktho  
twierdzeniu przymierza / że mieli ſkutac  
Pānā Boga oycow ſwoich zupełnym ſer  
cem / y z wſſyſthkiey duſſe ſwoiey / y rzekł: Je  
ſliby ktho nie ſkutat Pānā Boga Iſrāelſkie  
go / niech ſmie: cā vmrze / od namnieyſſe  
go do nawiētſzego / od meżā āż do niewiā  
ſty. A przyſiegli Pānu głoſem wielkim z  
rādōſcia / trabiac w trabe wojenna y w in  
ſe traby / wſſyſthcy kthorzy byli w ziemi Ju  
ſkiej z przetlināniam: bo przyſiegli zupeł

nym ſercem / y cāta duſſa ſwa ſkutali go / y  
nāleſli: y dat im Pan Bog pokoy w okolo  
Ale y Māāche mātke Krolā Aſā / ztożył z  
zacnego a wyſokiego roſtāzowanā a pānō  
wānā: przetho że wczynitā w leſie Obraz  
bātwanā Pryapuſſā: kthory bātwan wſſy  
ſhet zdruzgotha / a zdrobimwſſy ā w kſi  
ſpalit / y wſypat w rzekę Cedron. A te wy  
ſokoſci zoſtāwione ſa w Iſraelu: wſſatē  
przedſie / ſerce Aſā było doſkonāte po wſſy  
ſthkie dni ięgo. A wſſyſthkie one rzeczy kthore  
był obiecat oćiec ięgo dāt Pānu Bogu / y  
on ſam / wnioſł a wtożył do domu Pānſkie  
go: Srebro / Złoto / y rozliczny ſprzet nā  
cżynia A niebyło mōrny do trzydziſthęgo  
y piatego roku Kroleſtwā Aſā.

### Cap. 16.

Baazā Kāmā budnie / Aſā po rātunek wietł ſie  
do Krolā Syriyſkiego / prze co gdy ā Hanāni Pro  
rok Karat / wſadit go / potym nā nogi bārzo choruiac  
poſiādātac nādzieie w doktorzech / vmāt.

**K**otu trzydziſthęgo y ſoſthęgo  
Kroleſtwā ięgo / przydiagnat  
Baazā krol Iſrāelſki do ziemi  
Judā / y obmurował miāſtho  
Kāmā / aby żadny niemogł przeſpiecnie  
wnieſć y wynieſć z Kroleſtwā Aſā. Tedy A  
ſā pobrat ſrebro y złoto z ſkārbow domu  
Pānſkiego / y z ſkārbow Krolewſkich: y po  
ſlat do Benādād Krolā Syriyſkiego / ktho  
ry mieſtāt w Dāmāſtku / mowiac: Mām  
ſtoba przymierze / oćiec theż moy z oycem  
twoim we zgodzie mieſtāli: prze te rzecy  
poſlatem ci Srebro y Złoto / abyſ ztama  
wſſy przymierze kthore maſ z Baazā Kro  
lem Iſrāelſkim / przymuſit go aby odemnie  
odiāchat. Dowiedziawſſy ſie tego Benā  
dād / poſlat przetożone huſſow ſwoich / do  
miāſt Iſrāelſkich: kthorzy dobyli miāſt Abi  
on / Dan / y Abelmāim / y wſſyſthkich miāſt  
ſnow Nepthālim murowānych. Wſſyſſa  
wſy to Baazā: poniechat budować Ka  
mā / y przerwał robotę ſwoie. Krol zāſ  
Aſā / wſiawſſy z ſoba wſſyſthet lud Juſki /  
pobrali kāmienie z Kāmā / y drzewo ktho  
re był ku budowanā nāgotował Baazā / y  
zbudował z tey māteryiey Gābāā y Māſ  
ſſā.

Nā on cżās / przyſſedł Hanāni Prorok  
do Aſā Krolā Juſkiego / y rzekł do niego:  
Jieſ māt duſſanie w Krolu Syriyſkim / a  
nie w Pānie Bōdze twoim: dla tego wſſo  
woyſko Krolā Syriyſkiego z rēki twoiey.  
A zāſ niewiecy dāleko było Murzynow y  
Libyżytkow / w woziech y w ieżnych / y w  
mnoſtwie poſpołſtwā bārzo wielkim: ktho  
re / gdyſ Pānu Bogu wierzył / pōddat ci

1. Reg. 15.

Indic. 3.

1. Reg. 15.

2. Reg. 8.

2. Para. 14.



## 2. Paralipomenon.

2. Mach: 9.

Gene: 31.

1. Reg: 13.

Ioan: 7.

3. Reg: 15.

Ecclesi: 38.

ie w rece twoie? Abowiem oczy Pańskie patrza na wszystkie ziemie/ y dodawaja moc y thym / ktorzy weni sercem doskonałym wierza. A tak głupieś tho uczynił / a prze-  
thoś thej / od ninieyszego czasu powstana przeciwko thobie walki. Rozgniewał sie tedy Asa na onego Widzacego: kazał ij wsadzić do wieże: bo sie był o tho bärzo roz-  
iadł: y pobit niemáto ludu w then czas. A dzieie Asy pierwsze y ostatnie / napisane sa w kriegách krolow Judskich y Izraelskich.

Zaniemogł potym Krol Asa roku trzy-  
dziesiątego y dziesiątego królestwa swego /  
na nogi bärzo ciężka niemoca / ale ani w  
they chorobie swojej wciąkał sie do páná /  
ale wiecey duffał w náuce Lekárskiej.  
Umarty pogrzebion z oycy swemi / roku  
czterdziesiątego y pierwszego królestwa swo-  
iego. A pochowali go w grobie iego / który  
był sobie nágotował a wykopat w mieście  
Dawidowym: y položyli go na iego tożu /  
pełnym ziół y máści wonnych / ktorych byli  
náczynili Apehetárze / y palili nád nim z  
wielką pompa.

Cap: 17.

Josaphath Kroluie / słara sie o sammojenie zakonu  
Bojzego / uczyciele po ziemi swej rozstali / ktorzy w-  
czyli zakonu Bojzego.

3. Reg: 15.

**N**im Krolował Josaphath  
syn iego / y zmocnił sie na lud  
Izraelski. A rozłożył żołnirze  
pod liczbą po wszystkich miá-  
stach Judskich / ktore były opráwione mur-  
stach. Zdziałał też chwierdze w ziemi Judskiej /  
w miástach Efraim / ktorych był dostat Asa  
oćiec iego. A był Pan Bog z Josaphatem /  
iż chodził drogami pierwszemi Dawida o-  
yca swego: a niemiął nádziecie w Báálim /  
ale w Bogu oycá swego / y siedł w przyka-  
zaniách iego / a nie wedle grzechow ludu  
Izraelskiego. A wtwierdził Pan Bog kro-  
lestwo w rece iego: y dał wszystkim lud Jud-  
ski dary Josaphathowi: y przyszedł ku nie-  
zmiernym bogactwom / y ku wielkiej słá-  
wie. A gdy serce iego wzięło smiátość / dla  
drog Pańskich / też y Bátwány y lásy ich w  
ziemi Judskiej wykorzenił.

A gdy było trzeciego roku Królestwa ie-  
go / posłał z kriażat swoich Benhail / y Ob-  
dvám / y Zachariáš / y Natánáel / y Mi-  
chee / aby wczyli lud w mieściech Judskich:  
a przy nich posłał Lewity / Semeia / y Ná-  
thaniáš / y Zabádvassá / Azábelá też / Se-  
miramoth y Jonáthe / Adoniasá / Tobias-  
sá / y Thobádoniasá Lewity: a sieni-  
mi Elisámá y Jorám káptany: y wczyli lud w  
ziemi Judskiej / máiac kriegi zakonu Bo-

zego: y chodzili od miásta do miásta po zie-  
mi Judskiej / wczac lud. Schadze shtat sie  
wielki shtách Pański / po wssch Króle-  
stwach okolicznych ziemi Judskiej: thát że  
nieśmieli walczyć przeciwko Josaphatho-  
wi. Ale y Filistynowie przynassali dary Jo-  
saphatowi / y dań w srybrze płacili. Z Ará-  
bhey theś przymodzili bydła / Bäránow  
siedm thysiecy y siedm seth / thát że wiele  
kózłow.

Zámogł sie tedy Josaphat / y w wielmo-  
żon iesth bärzo wysoko: y nábudował do-  
mow w ziemi Judskiej iákoby wieże / y  
miast murowanych / y wiele známiennych  
rzeczy poczynił w mieściech Judskich W  
Jeruzalem też byli meżowie rycerscy y mo-  
cni / ktorych thá iesth liczbá / kázdego po  
domu y fámiliei iego. W Judá Wodza  
był Ednas Kriaż / a przy nim bärzo mo-  
cnych meżow po trzy kroc shtó thysiecy: po  
nim był Johanán Kriaż / a przy nim po  
dwa kroc sto tysiac / y osmdziesiąt tysiecy.  
Po tym też Amázyás syn Zechry / poświę-  
cony Panu / a przy nim po dwa kroc shtó  
tysiac meżow mocnych. Po nym siedł duży  
nábitwe Eliádá / a snim tych co niesli tute  
y tarco / po dwa kroc sto tysiac. Jesseż po  
nym Jozábád: a snim sto y osmdziesiąt ty-  
siec sposobnych a gotowych rycerzow. Ci  
wszystcy nádoředziu byli Krolowi / nieli-  
czac tych ktoré był rozłożył po mieściech  
murowanych w ziemi Judskiej.

Cap: 18.

Josaphat y Achabem Krolom Izraelskim w petya-  
cielstwo wesli / ná woynę snim wyráchat do Kámoth  
Gálaád / salesim prorocy wyćielstwo / a Micheáš  
prorok Boży poraśke / prorokina / ale Achab wes-  
dlug Micheášowego proroctwa jábit ná woynę.

**N**im tedy Josaphat bogaty y bärzo  
zámotány / a złaczył sie w przia-  
cielstwo z Achabem. We trzy-  
latá potym iechat do Achabá do  
Samariey: Ná przyiechánie iego / nábit  
Achab bäránow y wotow bärzo wiele / ies-  
mu y ludu iego / który z nym przyiechat: y  
nánowyl go aby z nym iechat do Kámoth  
Gálaád. A rzekł Achab Krol Izraelski do  
Josaphatha Krolá Judskiego: Jedy semná  
do Kámoth Gálaád. On mu odpowiedział:  
Jako ta / tak y ty / a iáko lud twoy / tak y  
lud moy: bedziem przy tobie ná woynę.

Rzekł potym Josaphat do Krolá Izra-  
elskiego: Prossie / poradź sie dšia pierwey  
odpowiedzi Pańskiej. Tedy Krol Izraelski  
zebrał prorokow czterzy stá / y rzekł do nich  
Námy iáchac ná woynę do Kámoth Gá-  
laád / czyli dáć pokoy: Oni mu odpowie-

dzieli



## 2. Paralipomenon.

dziteli: Jedź, boć ie Pan Bog wyda w rece Krolewskie. Rzekł Josaffat: A za tu nie masz proroká Páńskiego/ byzmy sie theż od niego dowiedzieli: Rzekł Krol Izráelski do Josaffata: Jest tu ieden mąż/ od którego możemy sie dowiadować woli Pánskiej: iedno iac go nienawidza/ bo mi nie dobrego nie prorokuie/ ale zawsdy źle: a iesth tho Micheas syn Jemlá. Rzekł Josaffat: Nie mow thát Krolu. Zawsz wotat thedy Krol Izráelski iednego ko mornika/ y rzekł do niego: Wzow to rychley Micheassa syna Jemlá. A Krol Izráelski Josaffat Krol Judski siedzieli oba na swych stolkach/ vbrani po Krolewsku. A siedzieli na placu wedle Brany Samaryty / a wssyscy prorocy prorokowali przed nimi. A Sedekias syn Chanaana vczynt sobie rogi zelazne/ y mowit: To Pan Bog mowi: Temi rogami bedziesz przemiatal Syrya/ az ia zetrzesh. Wcaz wssyscy prorocy prorokowali/ mowiac: Jedź do Ramoth Galaad/ powiedziec sie a poszejesi/ a dać ie Pan Bog w rece Krolewskie.

A on poset ktery był biezat aby wezwat Micheassa/ rzekł tniemu: Ochoć słowa wssytskich prorokow iednym glossem dobre Krolowi Prorokua: a thát proste cie żeby sie powiesć twoia od nich nie odstrzełatá/ a żebyś forthunne rzeczy powiadał. Onemu odpowiedział Micheas: Zwić Pan Bog/ iź cokolwiek mi powie Bog moy to bede mowil. Przysedł tedy do Krola: Ktore Krol rzekł. Micheassu/ mamy iá chác do Ramoth Galaad na wojne/ czyli poniechác: On mu odpowiedział: Jedsie. Bo wssytko fortunnie wam przypadnie/ y beda wzdani w rece wasze nieprzyiaciele waszy. Rzekł Krol: Poprzysiegam cie po drugi y po trzeci kroc/ abyś mi nie powiádat/ iedno co iest prawda w imie Pánskie. Tedy on rzekł: Widzialem wssytek lud Izráelski rozbieżany po gorach/ iakoby owce krom pasterza: y rzekł Pan: Nie maia ci Pánow/ wroc sie kazdy do domu swego z pokojem. Rzekł Krol Izráelski do Josaffata/ zajemci nie powiedziat/ że mi ten ni gdy nic dobre nie prorokue/ tylko co źle.

A iescze rzekł Micheas: Stuchaycie słowa Páńskiego. Widzialem Pána siedzacego na swym stolcu/ y wssytek zastep nieba ano sboi koto niego po prawey y po lewey stronie: Rzekł Pan: Ktoż zwiedzie Achaba Krola Izráelskiego/ żeby iachat a vpadł w Ramoth Galaad: A gdy ieden tak drugi owak mowil/ wystąpił duch/ y sthánal przed Pánem/ a rzekł: Ja go zwioda a podyde. Achoremu rzekł Pan: Jáko go zwiedzieš: a on odpowiedział: Podyde be

de duchem fatesnym w vstach wssych prorokow ie. Rzekł Pan: Zwićdziesz/ y prze możesz: idź/ weyńże tak. Ochoż teraz dal Pan Bog ducha klamstwa w vsta wssytskich prorokow twoich: a Pan mowit o tobie źle. A przystapiwszy Sedekias syn Chanaana/ wyciát Micheassowi policzek/ y rzekł: Ktoraz droga siedi duch Pánski ode mnie/ że miał tobie mowić: Rzekł Micheas: Ty sam ogladaš w on dzień/ kiedy bedziesz vciekat z komory do komory kryiac sie. A przykazat Krol Izráelski themi słowy: Wezmiecie Micheassa/ dowiedziecie go do Almona przetożone w mieście/ y do Joas syna Amelech. A powiecie im: Tho Krol rozkazuje: spusćcie tego do ciemnice a dajcie mu troche chleba y wody nie wiele/ az sie zas wroce w pokoiu. Rzekł Micheas: Jesli sie ty wrocisz w pokoiu/ thoc przez mie Pan nie mowit. A przydat/ Stuchaycie tego wssyscy ludzie.

Także wyciagneli Krol Izráelski y Josaffat Krol Judski/ do Ramoth Galaad. Rzekł Krol Izráelski do Josaffata/ Odmienie ia odzienie/ a tak wyiade ku bitwie: a ty oblecz sie w swe szaty. Odmieniwšy tedy szaty Krol Izráelski/ siedi ku bitwie. A Krol zas Syryjski przykazat był Rotmistrzom iezdnych swoich/ mowiac: Nie przycieraycie wiecey ná żadnego ná wielkiego albo ná mátego/ iedno thylko ná samego Krola Izráelskiego.

Także gdy wyrzeli Rotmistrzowie iezdnych Syryjskich Josaffata/ rzekli: Tho iest Krol Izráelski. A obkoczyli go bjacnan: A on to zwotát do Pána/ y rathowat go/ a odwrocit ie od nie. Bo gdy obaczyli Rotmistrzowie iezdnych że nie był Krol Izráelski/ odstapili go: A tráfito sie iź ieden z gminu pospolitego strzelit thát ná przestrzat/ y tráfít a vgodzil Krola Izráelskiego między lopacki v sruie: tedy on rzecze wożnicy swemu: Obroc reke swoje/ y wwmiesz mie z wojska/ bo mie raniono. A skonczyta sie bitwa w ten dzień: A Krol Izráelski stat ná wozie swoim przeciwko Syryczy/ kom aż do wieczora/ y vmárt: gdy slonice zachodzilo.

### Cap. 19.

Josaffata Jechu Prorok igromil ie pomagat Achabowi: postanowil Sedie y vpomina ch dogo iá to sie w tym zachowac maia. Dal tej y vrazd Ducho wnym/ aby náuczali lud Rojy.



Josaffat Krol Judski wrocit sie do domu swego w pokoiu/ do Jerusalemu. Achoremu zabiezat Jechu syn Anani Widzacy y

Ji uż rzekł

Ezech: 14.



## 2. Paralipomenon.

2. Para: 17.

Deute: 10.

Roma: 8.

Akto: 10.

Gala: 2.

Ephese: 6.

Colo: 3.

1. Pet: 1.

rzekł do niego: Bezbożnemu dodać po-  
mocy/ a z temi kchorzy nienawidza Pána  
przyaciółstwa iednoczyś: a przeto zaślu-  
żyteś był gniew Pánki: ale dobre uczynki  
należone są w tobie/ z tad iżeś wykorzenił  
ganie z ziemie Judskiej / y wprawiłes serce  
twoie abyś szukał Pána Boga oycow two-  
ich. Mieszkał potym Josaffat w Jerusa-  
lem: a zaś wyiechał był do ludu do Bersa-  
bee aż do gory Efraim/ y przywiódł ie zaś  
sie do Pána Boga oycow swoich.

A postanowił Sedzie ziemskie w ko-  
dym obronnym mieście Judskim / na każ-  
dym miejscu/ przykazuiać sedziam temi sło-  
wy: Bądźcie co macie czynić / bo nie sprá-  
wicie sadu cztowieczego/ ale sad Pánki:  
iż co kolwiek osadzicie/ to wssystko sie ná-  
was zleie. Niechay będzie przy was boiażń  
Pánka: a sprawuycie wssystko z pilnością:  
Boć nie máś y Pána Boga nášego nie-  
prawości / ani bráńowania w personach/  
ani żadości dárów.

W Jerusalemi też postanowił Krol Jo-  
saffat Lewity y káptany / y Kriazetá fani-  
licy z Isráela/ aby sad y spráwe Pánka sa-  
dzili/ onym ktorzy mieszkali w Jerusalemi  
A przykazał im morować: Thát będziecie  
czynić w boiażni Pánkiej wiernie/ y ser-  
cem doskonałym. Wsseltá spráwe bráćiey  
wáśsey ktorzy mieszkali w mieściech swo-  
ich/ kthora sie przythoczy do was/ między  
rodzina a rodzina/ gdziekolwiek będzie py-  
tanie o Zakonie/ o rozkazaniu/ o Ceremo-  
niach/ o vsprawiedliwieniach/ okazcie a  
wyprawcie im/ aby nie grzesyli przeciw  
Pánu Bogu/ a ieby nie przyszedł gniew ná-  
was/ y ná bráćia wáśse: thát czyniac nie  
zgrzeszyście. A Amarias Káptan y Bi-  
kup wáś/ w tych rzeczách ktore ku Bogu  
należą/ będzie przetożonym: A Zababyas  
syn Ismaelowy/ ktory jest kriazetiem w do-  
mu Juda/ nád onemi spráwami będzie/  
ktore ná wrzód Krolewski przynależą: Ma-  
cie przy sobie Mistrze Lewity/ posilaycie  
sie/ a sprawuycie z pilnością: a będzie Pan  
swými w dobrych rzeczách.

### Cap. 20.

Nieprzyjaciele mnoży spiknęli sie ná Josaffata/  
ale on stójwssy posth/ spolu z ludem swoim Pána  
Boga prosił/ y wyswobodził go Pan od nich/ ie sie  
sami między soba posiekli/ a on lupy pobrat/ pro-  
sół a karze o przymierze ktore z Ochozassan uczynił.

4. Reg: 5.

**N**

Owym zebráli sie synowie Mo-  
absy / y synowie Ammon / y  
synimi z Ammonichow/ ná Jo-  
saffata aby walczyli przeciw

ko niemu. A przysli poslowie/ y dali sprá-  
we Josaffatowi/ morować: Przyciągnelo  
przeciwko tobie mnostwo wielkie z onych  
mieysc kthora sa zá morzem/ y z Syryey/ a  
otoć potożyli sie w Asáson Tamar/ kthora  
jest Engáddy. Wleł sie Josaffat boiażnia  
wielka/ wdat sie wssystek ná tho/ aby pro-  
sił Pána: y zapowiedział a złożył post wpy-  
skiemu ludu Judskiemu. A zebrał sie lud  
Judski aby sie modlił Pánu Bogu: ale y  
wssystcy z miast swoich przysli theż aby sie  
też Pánu modlili. A gdy stanął Josaffat  
w porzodku zboru Judskiego/ y Jerozo-  
limskiego w domu Pánkim przed nowa sie-  
nia/ rzekł: Pánie Boże oycow nášych/ thy  
jesthes Bog ná niebie/ a pánuiess wssiem  
krolestwam ludzkim: w rece thwoiey jesth  
moc y moźność/ a żaden sie tobie zástawić  
a sprzeciwić niemoże. Zaześ nie thy Pánie  
Boże náš/ wybił wssystkie obywathele zie-  
mie tey przed ludem twoim Isráelskim/ a  
dajes ia plemieniu Abraháma przyaciela  
twego ná wieki: A mieszkali w niey/ y zbu-  
dowali Swiatnice a kościot imieniu two-  
mu/ tak morować: Jesliżeby sie zwálili ná-  
nas zle rzeczy/ mieć sadu/ mor/ abo gło-  
sthanieny przed tym domem/ przed obli-  
cznością twoia/ w ktorym domu zwywa-  
no jest imie twoie: y będziemy wolác do cie-  
bie w wciśkách nášych/ a wysluchasz nas/  
y wyswobodzisz. Otoż teraz synowie Am-  
mon/ y Moab/ y gora Seir/ przez ktorych  
ziemie niedopuszczites iśc synom Isráel-  
skim kiedy wychodzili z Egiptu/ ale wdy-  
lili sie od nich/ a nie zabili ich: przeto teraz  
czynio/ a othe stojay vsitua/ aby nas wy-  
rzucili z osiadłości/ kthoras thy nam dat  
Boże náš/ wiec ich niebedziesz sódził: W-  
nas ci niemáś tak wielkiej mocy/ iebyżmy  
sie tak wielkiej wielkości mogli zástawić/  
kthora sie oborzyła ná nas. Ale ponieważ  
jeniewiemy co mamy czynić/ tho nam ie-  
sze zostawa/ abyśmy oczy náśse kthobie  
podniesli. A wssysthet lud. Judski sthát  
przed Pánem zmatemi dziathkami/ y zo-  
nami/ y z syny swymi.

A był Jaházrel syn Záchariassa / syná  
Bánáie/ syná Jehiel/ syná Máchanie/ z  
pokolenia Lewi z synow Asaffowych/ nád  
kthorým stat sie duch Pánki w porzodku  
tłuszczy/ y rzekł: Pilnie sluchaycie ludzie  
Judscy/ y ktorzy mieszkacie w Jerusalemi/  
y ty Krolu Josaffat: To wam mowi Pan:  
Nieboycie sie ani sie lekaycie thego mno-  
stwa: Boć tho nie wáśa bitwa/ ale Boża.  
Jutro wynidziecie przeciwko im/ boć sie  
puszcza skhrona gory kthora zowa Sis/  
y naydziecie ie ná końcu strumienia/ ktory  
jest przeciw pustyni Jeruel. Nie wy sie

będziecie



## 2. Paralipomenon.

bedziecie potykac / iedno tylko śmiecie sto-  
cie / a ogladacie pomoc Państwa nad soba /  
o Juda / y ty Jeruzalem: nieboyte sie / ani  
sielekaycie: Jutro wynidziecie przeciwko  
nim / a Pan bedzie swami. Takze Josaffat  
y lud Judski / y wszyscy ktorzy mieszkali w  
Jeruzalem / padli na oblicze swe na ziemie  
przed Panem / y uczynili mu cześć a chwa-  
le. A Lewitowie z synow Aśach y z synow  
Kore / chwalili Pana Boga Izraelskiego /  
głosem wielkim / na wysokość. A gdy rano  
wstali / wysli po puszczy Chetua: A gdy  
sli / stanawszy Josaffat w posrzedku ich /  
rzekł: Siuchaycie mie meżowie Judscy / y  
wssystcy obywathele miastha Jeruzalem:  
Nleycie duffanie w Panie bodge wssym /  
bedziecie bspieczni: wierzcie prorokom  
iego / a wssystko sie wam scieszliwie powie-  
dzie. A dat ce rade ludu / a posthawil swie-  
waki Państwa / aby go chwalili w chuffach  
swoich / a sli przed wojstem / y zgodnym  
głosem spiewali. Wyznawaycie Panu / iz  
dobry / iz nawięki miłosierdzie iego. A gdy  
zaczeli chwaly apiewac / obrocił Pan Bog  
zdrady a zatogi ich / na same / ro iest / syny  
Ammon / y Moab / y obywathele gory Se-  
ir / ktorzy byli przyciagneli na wojne prze-  
ciwko ludu Judskiemu / y porażeni sa. A  
bowiem synowie Ammon y Moab / pow-  
stali na obywathele gory Seir / chcąc ie wy-  
bić / y wygładzić: a gdy ius thego skutkiem  
dokazali / obroćili sie zaa sami na sie / y po-  
padali sami od zobopolnych ran. A lud Jud-  
ski gdy przyszedł do iastini ktora iest tu pu-  
szczy / wyzrat zdaiek a wssystek syroki plac  
pelen ściernow / a ze żadnego niebyto kto-  
ryby mogł wyść. Przyciagnat pothym Jo-  
saffath / a wssystek lud snim zbierac lupy z  
umartych / y nalezli miedzy trupy / rozma-  
ite graty / y sity / y naczynie barzo drogie:  
y rozebrali miedzy sie / thak ze wssystkiego  
zanieść niemogli / ani przez trzy dni tu-  
pow odebrać / dla wielkości korzyści. A  
dnia czwartego / zessli sie do padotu Bto-  
gosławienia: abowiem iz tam Błogosławi-  
li Panu / nazwali mieysce ono / Padotem  
Błogosławienia / aż do dzisiejszego dnia.  
Wrocili sie tedy wssicy meżowie Jud-  
scy / y ci ktorzy mieszkali w Jeruzalem / y Jo-  
saffath Krol przed nimi do Jeruzalem z  
wielkiem weselem / z thad ze im dat Pan  
Bog poćieche z nieprzyiaciot ich. A wessli  
do Jeruzalem z Arssami / z Luthniami / z  
trabami do domu Pańskiego. A spadł wiel-  
ki strach Boży na wssystkie Krolestwa ziem  
skie / gdy wssysly ze Pan waleczł przeciw-  
ko nieprzyiacielom Izraelskim. A byto w  
pokoin Krolestwo Josaffatowe / a dal mu  
Bog pokoy wotolo.

Krolował tedy Josaffath nad ludem  
Judskim / a miał trzydzieści y pieć lat / gdy  
Krolował poczat: a dwadzieścia y pieć lat  
Krolował w Jeruzalem: Imie matki iego  
Azubá córka Selahi. Y postepował droga  
oyca swiego Asa / ani z stapit z niey czy-  
niac to co sie podobato Panu Bogu. W-  
saffath iednak Wysokości nie pokazil / ani  
ieszcze był lud nie na prostował serca swego  
go do Boga oycow swoich. A ine dziele  
Josaffatowe pierwsze y ostatnie / napisan-  
ne sa w slowach Jehu syna Hanani ktore  
wyprawił w kriegach Krolow Izraelskich.

Potym Josaffat Krol Judski wstapil  
w przyiacielstwo z Chozrassem Krolem  
Izraelskim / ktorego uczynki byly bezbożne  
A był uczestnikiem tego zeby naczynil Ok-  
retow ktoreby sli do Tharsis: y naczynil  
Okretow w Asiongaber. A prorokował E-  
liezer syn Dodau z Maresa mowiac do  
Josaffata: Jies uczynil przymierze z Ch-  
chozrassem / starat Pan praca twoja / iz po-  
rozbiłaty sie Okrety / ani mogli plynac do  
Tharsys.

### Cap. 21.

Joram po oycu Josaffath Krolom zostawssy /  
bracia swoje wybil / Krolom Eliasz przez luth me-  
moc barzo zla / y smere / y spustoszenie Krolestwa iego  
go / opowiadano / co wssystko sie zscilo.

**J**Snat potym Josaffath z oycy  
swoimi / y pogrzebion iesth w  
mieście Dawidowym / a Krol-  
wat po nim Joram syn iego.  
Ktory miał bracia syny Josaffatowe / A-  
zaryassa / Jahl / Zacharyassa / Azaryassa /  
Michaela / y Saffaciaffa: ci wssicy syno-  
wie Josaffata Krola Judskiego. A dat  
im otec ich wielkie dary zlotá / y srebrá / y  
dochody z miast co obronnieyszych w ziemi  
Juda: a Krolestwo oddat Joramowi / prze-  
to iz był pierworodnym. A wstat Joram  
na Krolestwo oycá swiego: a gdy sie w-  
nie w wiazat / pobit wssystkie braty swo-  
ie mieczem / y niektore Kriazeta Judskie.

We dwu a trzydzieści lath poczat Jo-  
ram Krolować nad ludem Judskim / a kro-  
lowat osm lat w Jeruzalem. Chodzil dro-  
gami a postepki Krolow Izraelskich / iako  
czynil dom Achabow: Bo miał za żone  
dziewkę Achabow: a czynil zle przed obli-  
cznością Państwa. Ale Pan Bog nie chciał  
zgtadzić a wytracić domu Dawidowego /  
dla umowy ktora był snim uczynil: a ze był  
obietat dać mu pochodnia / y synom iego  
na każdy czas.

W ty czasy wybjal sie Edom / sy nie był

3. Reg: 22.

3. Reg: 22.

3. Reg: 22.

ludi: 9.

4. Reg: 8.

2. Reg: 7.

4. Reg: 8.



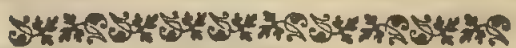
## 2. Paralipomenon.

poddanym Judskim / y postanowit sobie Krola. A gdy wyciągnat Joram z Krá jethy / swemi / y ze wssysthkiem konnemi / ktorzy przy nim byli / wsthawszy w nocy / poraził lud Edomski który go był oblegt / y wssystkie wodze konnych tego. Przedsie ie dnát wybiját sie stego Edom / aby nie był pod Pánstwem Judskim aż po dzis: tegoż czasu y Lobna odstapilo / aby nie było pod ręką tego. Bowiem był opuścił Páná Bo / gá oycow swoich / nád tho iefcie y bátwa / now nabudowat w mieściech Judskich / y przywiódł ná to obywatel Jerolimskie / ze nieczyste ptodzili / a że zgrzeszył lud Ju dski.

A przyniesiono mu list od Eliassá Pro / roká / w którym napisano było. To mowi Pan Bog Dawida oycá twego / Jész nie chodzil drogami Josáffát oycá thwego / y drogami Alá Krolá Judskiego / áles sie pu ácił drogami Krolow Israelskich / y przy / wiódles w nieczyste lud Judski / y obyvá tele Jerolimskie / násládujac cudzołóst / wá domu Achábowego : nád tho y brácia / swoje dom oycá twego / lepsze niżliá ty / po / mordowales: Otho cie Pan Bog poraził / plaga wielka z ludem twoim / y z syny / y z / jonami twemi / y ze wssystká máietność / twoja : A ty sam bedziesz niemogł wielka / choreba ná wnetrze twoie / áz z ciebie wyká / pia wssystkie trzewá twoie / z nienacká / ná káždy dzien.

Wzbudził tedy Pan przeciwno Joram / Duchá Filistynow / y Arábskiego / ktorzy sa / pográmczini Murzynom / y wtárgneli do / ziemie Judskiej / y spustoszyli iá / y roztárgá / li wssystkú máietność ktora moglá być ná / leziona w domu Krolewskim / nád to ief / cie y syny tego y jony / y nie zostat mu syn ja / den / iednoż Joácház / który był namtodsy. / A iefcie nád tho wssystko / skárat go Pan / niemoca brzucha nie vleczona. A gdy / dzien zá dzien przemiját / á toczyły sie czasy / wsslo temu dwie lecie: thátże wysussony / dluga choroba / i z téż wnetrza z niego wy / chodzily / záraz choroby y żywotha pozbyt. / A umárt w bárzo ciesskiej chorobie / y nie / uczynit mu lud wedlug zwycáiu palenia / y pochowania / iáko czynit przodkom tego. / Trzydziesci y dwie lecie miał gdy poczat / krolowác: á Krolowat w Jerusálem osm / lat. A chodzil nie dobrze / A pogrzebli go w / mieście Dawidowym : wssát je nie w gro / bie Krolewskim.

Cap. 22.



Ochozassá bezbojnego Krola zabit Jehu / po / spotu y Joram Krolá Israelskiego / á gdy Athalia zá / biyátá syny Krolewskie / Jozábeth záchowała Joassá / namtodsszego.

**E**dny obywatel Jerolimscy / postanowili sobie Krolow / Ochozassá syná tego namtod / sszego miásto niego: bo wssyst / kie stársze ktorzy pierwssy brá / cia byli / pobili totrowie Arábscy / ktorzy sie / byli oborzyli ná oboz: Krolowat tedy / Ochozassá syn Joram Krolá Judskiego. Miał / ná then czas Ochozassá gdy poczat Krol / wác w Jerusálem / czterdziesci y dwie le / cie / á krolowat iácy rok: Imie mátki tego / Athalia corká Amry.

Ale y ten postepowat drogami domu A / chábowego: ábowiem mátká tego przynu / kátá go / żeby bezbożnie czynil. Czynit tedy / zle rzeczy przed oblicznością Pánka iáko / y dom Achábow: Bowiem onis mu byli rá / dniami Pány po smierci oycá tego / ná tego / skáze. A chodzil w radách ich. A wybrat sie / rás z Joramem synem Achábowym / Kro / lem Israelskim ná wojny / przeciwno házá / elowi Krolowi Syryjskiemu / do Rámoth / Galaad: A ránili tam Syryjczycowie Jo / ramá. A wrocil sie do Jezráhel ná leká / rstwo: bo był nie máto ran / odniósł z prze / rzeczoney bitwy. Przeto Ochozassá syn Jo / rám Krol Judski / zláchat był / aby náwie / dzil Joram syná Achábowego który był nie / mocen w Jezráhel. Abowiem bytá to Bo / za wola przeciwno Ochozassowi / aby / przyláchat do Joramá: A gdy przyláchat / kniemu / wyláchat snim przeciwno Jehu / synowi Námssy / ktorego pomázat Pan / á / by wygládzil dom Achábow. A gdy Jehu / wytrácat dom Achábow / nálazł Krájetá / Judskie / y syny bráthow Ochozassowych / ktorzy mu sluzyli / y pobit ie. Sámege téż / ssutájac Ochozassá / nálazł á záchwytil / go w Samáryey / gdzie sie krył: á gdy go do / niego przywiedziono / zabit i / y pogrzebli / go: przeto że był synem Josáffát / ktory ssu / kát Páná z zupełnym sercem swoim / áni by / to iúż wiecey żadney nádzieie / by kó z ro / du Ochozassá miał krolowác. Abowiem / Athalia mátká tego / widzac iże iúż umárt / syn tey / porwawssy sie ietá zábiáć wssystek / rod krolewski domu Joram. Ale Jozábeth / corká Krolewská / porwátá Joassá syna O / chozassowego / y ukrádá go z posrzedku / synow Krolewskich / gdy ie zábiáno: y skry / tá go z mátká tego w pokoiu gdzie sámá / legátá: A tá Jozábeth ktora go skrytá / bytá / corká Krolá Joramá / jóna Joiády Bisku / pá / siostrá Ochozassowá. Stádze Athalia

4. Reg.  
2. Para.

4. Reg. 1

4. Reg.

4. Reg.

nie zá



## 2. Paralipomenon.

nie zabita go. A był z nimi w domu Bożym  
skryty przez sześć lat których Athalia kro-  
lowała na ziemi.

### Cap. 23.

Joiada Biskup/pomazał na Krolestwo Judzie Jo-  
asę/y iżbito Athalia okrutnie/ Chwała Boża mo-  
wiona w ziemi/ a lud pokusił Koscioł/oltarz/y flu-  
py Baala białwaną.

**K**oku potym siódmego/ zmocni-  
wssy sie Joiada/ wziat k sobie  
Serniki/ iako Azaryasza syna Je-  
roham/ y Ismaela syna Joha-  
nan/ Azaryasza też syna Obedome/ y Ma-  
ziaffa syna Aduie/ y Elizaffat syna Zechry:  
y uczynit s nimi umowę. Ktorzy schodzili  
ssy Judska ziemi/ zebrali Lewity ze wssy-  
skich miast Judskich/ y Kriazeta families  
Izraelskich/ y przysli do Jerusalemu. A u-  
czynito wssystko mnostwo umowe w domu  
Panskim z Krolew.

A rzeki do nich Joiada: Oto syn Krole-  
wski bedzie Krolowat/ chak iako mowit  
Pan o synach Dawidowych. Chak jest tedy  
rzecz kthora macie uczynic: Trzecia czesc  
was Kaptanow/ y Lewitow/ y Swiatni-  
kow/ ktorzy przychodzicie na sobothe/ be-  
dzie w branach/ a trzecia czesc przy domu  
Krolewskim/ a trzecia w brany/ kthora  
rzeczona fundamenthu: A ine wssystko  
mnostwo niechay bedzie w sieniach domu  
Panskiego. A niech zadni inssy nie wchodzi  
do domu Panskiego/ iedno Kaptani/ a ci co  
poslugiwa z Lewithow: ci thylko niechay  
wchodza/ iż poswieconisa: a ine wssystko  
pospolsstwo/ niechay bedzie pilne strazey  
Panskich. A Lewitowie niechay obsthapia  
Krola/ maiać ieden kazdy horeza swoje: a  
iesliby kto iny wssedl do koscioła/ niechay  
bedzie zabity/ a niech beda Lewitowie przy  
Krolu gdy wchodzi/ albo gdy wychodzi.  
Uczynili tedy Lewitowie y wssysthet lud  
Judski/ na wssiem tak iako byl rozkazat Jo-  
iada Biskup: A wziat kazdy meze kthorzy  
pod nim byli/ y przychadzali porzadkiem  
swym na Sobbothe/ z onemi kthorzy byli  
wypelniti Sobbothe swoje/ y mieli zas wy-  
niac. Bo Joiada Biskup/ niedopuszczit byt  
obchodzic huffom/ ktorzy przychadzali na  
kazdy tydzien iedni po drugich.

A dal Joiada Kaptan/ Sernikom wlo-  
cznie/ Tarcze/ y Pancezy Krola Dawida/  
kthore byl oddat a poswiecit do koscioła  
Panskiego. A postawil on lud kthory byl z  
puginati/ po prawey stronie koscioła/ a z do-  
lewey strony koscioła przed oltarzem/ y  
kosciolem/ okoto Krola. Potym wyrwie-

dl syna Krolewskiego/ y wlozyl nań Koro-  
ne/ y swiadectwo/ a dali mu w rece zakon  
Bozy aby ij dzierzat/ y uczynili go sobie Kro-  
lem: pomazat go też Joiada Biskup/ y sy-  
nowie iego. A winssowali mu wsszego do-  
brego/ mowiac: Zyw Krolu zyw.

Co gdy wssysata Athalia/ mowie/ glos  
biezaciach y chwalacich Krola/ wessla miedzy  
ludzie do koscioła Panskiego. A gdy wy-  
szata Krola a on sthoi na schodzie gdzie  
wchadzano/ y Kriazeta/ y huffy przy-  
nim/ a wssysthet lud ziemi je sie radnie/ a  
ze trabia w traby/ y na instrumentach roz-  
maithych grata/ y glos chwalacych/ roz-  
darta odzienie swoje/ y rzekta: Zasadzki  
zasadzki. Wssedssy Joiada Biskup do Se-  
rnikow y Hetmanow/ rzeki im: Wymiedz-  
cie ia z ogrodzenia koscioelnego/ a tham ia  
zabijcie mieczem. A kazal Kaptan by-  
ty niezabijali w domu Panskim. A wieli ia  
za gardlo: a gdy ia przywiedli do brony  
gdzie konie Krolewskie sthaly/ tam ia za-  
bili.

A uczynit Joiada umowe miedzy soba/  
y wssystkim ludem/ y Krolew/ aby byli lu-  
dem Panskim. Takze wssystet lud wssedl do  
domu Baal/ y zburzyl ij/ a oltarze y bala-  
wany iego popslowali: Matana thes Ka-  
ptana Baalowego zabili przed oltarzmi.  
A postanowit Joiada przelozone w domu  
Panskim/ pod moca Kaptanow/ y Lewitow  
ktore rozssytowat Dawid w do Panskim:  
aby offiarowali Panu zupetne offiary/ i  
to opisano jest w zakonie Moizesowym/  
w radości y w pieśniach/ wedlug postano-  
wienia Dawidowego. Postawil też wro-  
tne w branach domu Panskiego/ aby nie  
wchodzili do nie/ nieczestw wsselka rzecia.  
A wziat Serniki/ y meze co mocniessy/  
y przelozone ludu/ y wssystko pospolsstwo  
ziemi/ y wyprowadzili Krola z domu Pan-  
skiego/ a wiedli go brona wierzchnia do  
domu Krolewskiego/ y posadzili go na stol-  
cu Krolewskim. A weselit sie stego wssy-  
stet lud ziemi/ y miasto uciachneto: Ale A-  
thalia zabita mieczem.

### Cap. 24.

Joas poeli Joiady Kaptana ktory go na Krolestwo  
wsadul/ poty byl dobry/ kazal na poprawe koscioła  
pieniadze zbierac/ potym kazal zabic Zacharyasza sy-  
na Joiady/ zатыm Izraelska y Judska ziemi Syrijs-  
cytowie drapieża/ Joasa potym sludzy ugoś zabili.

**S**iedmi leciech byl Joas gdy  
poczal Krolowac: A Krolowat  
w Jeruzalem czterdzieci lat:  
Imie matki iego Sebia z Ber-  
sabee. A czynit wssystko co bylo dobrego

przez

4. Reg: 11.

4. Reg: 11.

1. Par: 24.  
G 25.

Num: 28

4. Reg: 12.



## 2. Paralipomenon.

przed Panem / po wszystkich dni do kad żył  
Joiada Kaptan. A dał mu Joiada dwie  
żenie / z ktorými miał syny i córki. Po-  
tym zwiadziło i zлюбиło się Joasowi / żeby  
poprawił domu Pańskiego. Zgromadzi-  
wszy tedy Kaptany i Lewity / rzekł im: Wy-  
idźcie do miast Judskich / zbierajcieś od  
wszystkiego ludu Izraelskiego pieniądze /  
na poprawę dachu kościoła Boga nasze-  
go / na każdy rok: a czynicie to z sopo-  
chem. Ale Lewitowie przyniedbaliśm to  
sprawowali.

Exodi: 30

4. Reg: 12.

Przyzwał tedy Krol Joiady Biskupa /  
rzekł do niego: Ciemus się o tym niestha-  
ra / abyś był przynukał Lewity / żeby nie-  
śli pieniądze od ludu Judskiego i Izrael-  
skiego / ktore posthanowit Moizesz sluga  
Pański / aby je wnosito wszystko mnostwo  
do przybytku świadectwa: Bo ocho-  
Achalia nieczochliwa / i synowie iey /  
pokazili dom Pański / a z tego wszystkiego  
co było poświęconego w kościele Pańskim  
ozdobili Bożnice Baalim. A przykazał  
Krol / i czynili skrzynie: i postawili ia we-  
dle brany domu Pańskiego z dworu. A da-  
no opowiadać w Judskiej i w Jeruzalem /  
aby ieden każdy przynosił płac / ktore wto-  
żet Moizesz sluga Boży / na wszystkie lud  
Izraelski na puszczy. I rozradowali się te-  
go wszystkie królestwa / i wszystkie obecny  
lud / a przyszedłszy / nosili do skrzynie Pań-  
skiej / i kładli w nie / tak że ia pełno nalo-  
żyli.

A gdy już był czas przynieść skrzynie z  
pieniądzmi przed Krola Lewitom / ( bo  
widzieli bardo wielkie pieniądze ) przy-  
chadzał pisarz Krolowski / i ten ktorego  
od siebie pierwsz Kaptan wysłał na to:  
tedy wyspowali pieniądze / ktore były w  
skrzyni: a skrzynie zaś odnosili na swe miej-  
sce: to tak czynili na każdy dzień / i zebrali  
niezliczne pieniądze. Ktore dali Krol i  
Joiada Biskup tym rzemieślnikom ktorezy  
byli nad robotnikami domu Pańskiego: a oni  
jusz z tych pieniędzy / nymowali te co ka-  
mieniarzami i cieślarzami / i rzemieślnikami każ-  
dey roboty / aby poprawili domu Pańskie-  
go: Kowale też Słofarze / Kotlarze: aby  
co poczynano wpadac / tego zaś podparto.  
A robili oni robotnicy foremnie a dowci-  
onie / i zalechali a zaprawiali rozpá-  
dliny w ścianach / i prawie wydzwigli dom  
Pański ku pierwszemu jego ozdobie / i wmo-  
cniłi a wpewnili i. A gdy już dokonali wsy-  
stkich kościelney roboty / przynieśli zaś do  
Krola i Joiady Biskupa ostatet pieniędzy  
za ktore sprawiano naczynie kościelne  
ku jego potrzebom / na zupełne offiary:  
zaś też ciase i inne sprzęty złote i srebrne:

i bywały offiarowane zupełne offiary w  
domu Pańskim ustawicznie / przez wszyst-  
kie dni Biskupa Joiady.

Starzał się też Joiada będąc pełen dni /  
potym umarł / mając sto i trzydzieści lat:  
i pogrzebli go w mieście Dawidowym z  
Krolmi: przeto że dobrze uczył z ludem  
Izraelskim / i z domem iego. A gdy umarł  
Joiada / wessli Arijeta Judsey do Kro-  
la / i czynili mu pocimność w konem / ktory  
potym zmierzony ich wslugami / pozwolił  
im. I opuścili kościół pana Boga oycow swo-  
ich / i służyli gaidom i bóstwom rzym: i  
stał się gniew Pański na lud Judski i mia-  
sto Jeruzalem / dla tego grzechu. I stał do  
nich Proroki aby się nawrócili do Pana:  
ktoreych oni gdy im to mówili / niechcieli  
słuchać.

Potym duch Boży wystąpił w Zachary-  
as syna Joiady Kaptana / tedy stanął przed  
wszystkim ludem / i mówił do nich: To Pan  
Bog mówi: Ciemu przestepiecie przyka-  
zanie Pańskie / co wam nie będzie wżyte-  
czno: a opuścili i odstapiliście Pana / aby  
on też was opuścił: A oni zbieżawszy się  
nań / wtamionowali go / z rozkazania Kro-  
lewskiego / w sieni domu Pańskiego. A nie  
rospomniat się Joas Krol na ono mitosier-  
dzie / ktore nim uczył: Ie da oćiec  
tego Zacharyas / a owsem dał zabić  
syna iego. Ktore gdy umierał / rzekł: Niech  
cho Bóg Pan Bog / a niech dochodzi te-  
go. Gdy po tym minat rok / przyciągnęto  
na Krola wojsko Syreyskie / a przychali  
do miast Judskich / i do Jeruzalem / i po-  
zabijali wszystkie królestwa ludu / i wszystek  
plon posłali Krolowi do Damasku. A za-  
prawde / acz nie wielkie wojsko było przy-  
ciągnęto tych Syryjczyków / wssakże Pan  
wydał im w ręce niezliczne mnostwo: a to  
dla tego / że byli opuścili Pana Boga o-  
cowa swoich: na Joas i też Krola hanie-  
bne czynili sady. A odiechawszy zostawili  
go w ciestkich niemocach. I powstał prze-  
ciwko iemu iegoś słudzy / na pomste krwie  
syna Joiady Kaptana / i zabili go na tożtku  
iego / także umarł: I pogrzebli go w mie-  
ście Dawidowym ale nie w grobiech Kro-  
lewskich. A ci ktorezy nań zbradzie go-  
dzili / byli Zabab syn Semach Ammoni-  
ty / i Jozabab syn Semarych Moabczyk. A o  
syniech iego / i o summie pieniędzy kto-  
re są zebrane za niego / i odnowienie domu  
Pańskiego / napisano jest pilniey w krie-  
gach Krolowskich: A Krolował po nim  
Amazyas syn iego.

Math:

1. Par:

4. Reg:

Cap: 25.

Amazyas



## 2. Paralipomenon.

Amáziasz wstawił Krola po oycu swym / Jozu-  
meyski lud poraził / zwycięstwo odniosł / iś Boga ich  
chwalił / wysłał Joász Krola Izraelskiego na woj-  
nę / y poiman od niego / Jeruzalem wylupiono / po-  
nym zabur w Lachis.

**A**lec y dwadzieścia lat miał A-  
máziasz gdy Krolować poczał / a  
Krolował dziesięć y dwadzieś-  
cia lat w Jeruzalem: Imię ma-  
tki jego Joadan z Jeruzalem. A czynił  
dobrze przed oblicznością Pańską / wssak je-  
iedenak nie zupełnym sercem. A gdy oba-  
czył że vmocniona było Krolestwo tego / po-  
bił one slugi / Kthorzy byli zabili oycę jego.  
Ale synow ich nie pobit: tak iako napisano  
jest w Księgach Zakonu Mojszowego /  
gdzie Pan przkazał mówiac: Wycowie-  
nie beda zabijani / za syny / ani synowie za  
oyce swoje: ale ieden każdy w swym grze-  
chu umrze.

Zgromadził potym Amáziasz Krol lud  
Judski / y poczynił smich po ich familiach  
Przełożone / Kochmistrze / y Sethniki / we  
wssykim Potoleniu Juda y Beniamin: y  
potoczył je ode dwudziestu lat wysłszy / y na-  
lazł ich trzydzieści tysięcy ludzi / młodych  
Kthorzy mogli iść na wojnę / y władać wto-  
cznia y tarcza. Należał też za pieniadze z lu-  
du Izraelskiego sto tysięcy dużych / za sto  
cetnarow srebra. A przyszedł człowiek Bo-  
ży do niego / a rzekł: O Krolu / niechay z to-  
banie wieidza wojsko Izraelskie: boć nie  
jest Pan Bóg z ludem Izraelskim / ani ze  
wssymi syny Efraim. Jesli tak mniemasz  
że wojnę stoisz w sile a w mocy wojska / do-  
puszcz Pan Bóg że cie nieprzyjaciel twoy  
zwycięży: Zaprawdę na Pánu Bogu tho-  
jest / y ratować a podpomoc / y obrocić na  
zad w wcieczkę. A rzekł Amáziasz do chto-  
wieka Bożego: Coż tedy będzie czynić ze stem  
cetnarow srebra Ktorem już dal żołnierzom  
Izraelskim: Odpowiedział mu człowiek  
Boży: mac Pan Bóg staćci może dać dale-  
ko więcej niżli to.

Odprawił tedy Amáziasz wojsko Kthore  
było przyszło do niego z Efraim / aby sie  
zais wrocilo na swe miejsce: tedy oni rozia-  
dłszy sie bázro na lud Judski / wrocili sie do  
ziemi swojej. Ale Amáziasz z dobrym  
sercem wzwiodł lud swoy / y ciągnął do pa-  
dotu Solnego / y poraził dziesięć tysięcy sy-  
now Seir. A druga dziesięć tysięcy meżow  
poimáli synowie Judscy / y przywiedli na  
wierzch iedney stawy / y spycháli je na słyie z  
wierzchu na dol: Kthorzy wssley porozbiya-  
li sie. A ono wojsko Ktore był opuścić Ama-  
ziasz / niechac by miało snim ciągnąć na  
wojnę / wczynili wrócić do miast Jud-

skich / od Samaryi aż do Bethoron: a po-  
biwssy o trzy tysiące ludu / pobrali łup báz-  
zo wielki.

A Krol Amáziasz poraziwssy Jomeyski  
lud / gdy do niego przyniesiono bogi synow  
Seir / postawił je sobie za bogi / y czynił um-  
modle / y palit im zápal wojny. Prze co roz-  
gniewawssy sie Pan Bóg na Amáziasza:  
posłał do niego proroka / co by mu rzekł:  
Czemus czynit modle bogom thym Kthorzy  
nie wybawili ludu swojego z ręki twoiey:  
A gdy mu tak mówił: Odpowiedział: Coż  
zajes ty rada Krolewska: dayże pokoy / bych  
cie nie zabił. Idac od niego on prorok /  
rzekł: Wiem że cie vmyslił Pan zatracić /  
jesz tak źle wczynit / a ieszcze nad tho / jesz nie  
przesłat na radzie moiey.

Także Amáziasz Krol Judski wstawił  
przed sie bázro zła radę / posłał do Joás  
syna Joachaza syna Jehu Krola Izraelskie-  
go / temi słowy: Wyiedź / ogladawia sie zo  
bopolnie. Tedy on odesłał posły mówiac:  
Kzep Ktory roście na gorze Libanie / po-  
słał do Cedra Libańskiego mówiac: Day  
cortę twoie synowi memu za żonę: alie oto  
bestie Kthore były w lesie Libańskim / przy-  
sły y portoczyły on Kzep. Pomyslitesz że  
Kac / Porazitem Edom / y dla tego vno-  
si sie thwe serce w pyche / siedz lepiej do-  
má / nie drażń na sie ztego / byś nie padł y  
sam y Juda sthoba. Nie chciał tego posłu-  
chać Amáziasz / przetho że thá była wola  
Pańska / aby był wydan w ręce nieprzyja-  
cielskie / dla Bogow Edomskich.

Wziął tedy Krol Izraelski Joás / y  
dali sie sobie widzieć: A Krol Judski Ama-  
ziasz / był w Bethsames ziemi Juda. A  
padł lud Judski przed ludem Izraelskim /  
y rozbiegli sie do domow swoich. A Krol  
Judskiego Amáziasz / syna Joaza / syna  
Joachazowego / poiman Joás Krol Izra-  
elski w Bethsames / y przywiodł do Jerusa-  
lem. A rozwałił mur Jerolimski od bro-  
ny Efraim / aż do brony narożney / na czte-  
rzy stałoki. Wssyko złoto y srebro / y wssy-  
sko nacivnie Kthore nálażł w domu Bo-  
żym / y w Obededoma / w starbiech też domu  
Krolewskiego / tudzież też y syny Kriaje-  
ce miastho rekoymi zabral do Samaryey.

A był żyw Amáziasz syn Joasza Krola  
Judskiego / pothym iako umarł Joás syn  
Joachaza Krola Izraelskiego / piętnaście  
lat. A ostatek mow Amáziaszowych pier-  
wssych y ostatnich / napisane sa w Księgach  
Krolow Judskich y Izraelskich. Ktory gdy  
odstąpił od Pána Boga / zasądził mu sie  
na gárdło Krywomko w Jeruzalem. A gdy  
był wciekł do Lachis / posłali po nim / y za-  
mordowali go tam. A przyniossly martwe-

go na

4. Reg: 14.

Judic: 9.

4. Esd: 4.

1. Par: 32.

4. Reg: 14.



## 2. Paralipomenon.

go na koniach/pogrzebli go z oycy iego/ w  
mieście dawidowym.

### Cap: 26.

Ozyas po oycu Kroluie/ Nieprzyjaciele wyzies  
za/ Budnie Jerusalem/ Winnice szejpi/ Miasta buon  
ie/ szejpiem wnieiony wssieczne zapal panu palic  
chce/ za co sathan Tredem.

4. Reg: 14.

**E**dy wssyfhel lud Judski / sy  
na iego Ozyassa w ssefnascie  
lat/ wziat y posthanowit sobie  
Krolem miasto Amazyassa oy  
ca iego. Ten zbudowal Alath/ y przywro  
cit ie ku panstwu Judskiemu / gdy iuz krol  
vmart z oycy swemi.

4. Reg: 15.

Ssefnascie lat miat Ozyas kiedy Kro  
lowac poczat / a krolowat piecdziesiath y  
dwie lecie w Jerusalem: Imie matki iego  
Jehelia z Jerusalem. A czynil co bylo do  
brego przed oblicznoscia pansta/ podlug  
wssyftkich spraw oycy swego Amazyassa:

4. Reg: 12.

A paterzat pana Boga za dni Zacharyassa  
Kozumietacego / y Widzacego Boga: a  
poti sskat pana/ spradowat go na wssyft  
kim. Potym wybrat sie y walczyt przeciwo  
ko Filistynom/ y zburzyt mury w miesciech  
Geth w Jabney y w Azorn: wywiolt te  
miasieczka w Azocie/ y w Filistym. A rato  
wat go Bog przeciwo Filistynom/ y prze  
ciwo ludu Arabskiemu/ ktorzy mieszkali  
w Gurbal/ y przeciwo Ammonithom.  
A dawali Ammonitowie dary Ozyassowi:  
y rozslawilo a rozglosilo sie imie iego / az  
do granic Egipskich/ prze zwyciestwa ie  
go/ czepte a geste. Pobudowat tez Ozyas  
wieze w Jerusalem na bronie narozney / y  
na bronie padolney/ y ine/ po teyzo stronie  
muru/ y vmocnit ie. Wywiolt tez wieze na  
puszczey/ y powykopywat barzo wiele cy  
stern: Przeto iz miat wiele bydla/ thak po  
polach/ iako po puszczach: Miat tez winni  
ce y winarze po gorach/ y na Karmelu: bo  
byl czlowiekiem barzo przychylnym ku spra  
wowaniu role.

A woysko zolnirzow iego/ ktorzy wic  
wychadzali ku bithwie/ pod moca Jehiel  
Pisarza/ y Miassey uczyciela/ y pod rek  
Zananiaassa ktory byl z Wodzow Krolow  
skich. A wssyftet poczet kraszat po famili  
ach meow mocnych / dwa tysiac y ssef  
set. Pod nimi zas wssyftet lud wojenny po  
trzy troc sto thysiac y siedm tysiecy/ y piec  
set: ktorzy byli sposobni na woynie / y poty  
kali sie z nieprzyjacielmi o Krola. Pospra  
wiat tez Ozyas/ wssyftkiemu woysku thar  
cie/ y wlozenie/ y przytbice/ y pancerce/ y  
luki/ y proce na czyskanie kamienia. Klacz

nit thez w Jerusalem rozmaitych strzelb a  
przypraw na obrone / ktorze roztozyt po  
wiezach/ y po murzech/ aby z nich strzela  
no strzalami/ y wielkimi kamieniami: y roz  
nioslo sie imie Ozyassa daleko / stad ze mu  
Pan Bog pomagat / y vmocnit go. Ale  
gdy byl vmocniony/ podnioslo sie serce ie  
go na zatrate swa / y zanedbawat pana  
Boga swego: a wssedssy do kosciota pani  
skiego chciat palic zapal wonny panu na  
oltarzu kadzylnym.

Alle thudziez wssedt za nim Azarias ka  
ptan/ a snim kaptanow panstkich osmdzie  
siaz meow barzo mocnych / y zastawili sie  
Krolowi / mowiac: Nie twoy to wrzad  
Ozyassu/ bys miat palic wonny zapal pa  
nu Bogu / ale Kaptanski: to iest synow A  
ronowych/ ktorzy sa poswiaceni ku tako  
wey posludze: Wymidz precz z Swiatnice/  
nie lekce sobie te wasz: Boe to nie poydzie  
w poczet ku slawie od pana Boga. Rozgnie  
warossy sie Ozyas trzymaiac w rece thury  
bularz w ktorym chciat palic wonny za  
pal/ grozit kaptanom. A natychmiast wz  
mkt trad na czele ie / tuż przed kaptany w  
domu panstkim przy oltarzu kadzylnym.  
A gdy nań poyrzat Azarias Biskup/ y w  
ssfety in kaptani/ obaczyli thrad na czele  
iego/ a natychmiast go wypedzili z koscio  
ta. Ale y sam wlektssy sie/ co rychley wssedt  
z kosciota/ przeto iz pocut natychmiast  
plage pansta. Takze Krol Ozyas byl tredo  
watym az do dnia sinierci swojej / y mies  
kat w domu osobliwym peten thredu/ dla  
ktorego byl wypedzon z domu panstkiego.  
A Joatham zachym syn iego rzadzil dom  
Krolowski/ y sadzil lud ziemie. A ostatet  
mow Ozyassa pierwssych y ostatnich/ napi  
sat Jsaia syn Amos Prorok. Zasnal po  
tym Ozyas z oycy swemi/ y pogrzebli go na  
polu/ grobow Krolowskich/ przetho iz byl  
tredowaty: A krolowat po nim Joatham  
syn iego.

### Cap. 27.

Joatham po Ozyassu oycu swym Kroluie / Zwy  
cieylt Ammonassiego Krola/ y wziat od niego wins  
piemiejna/ namiaset y pothomek iego bezbojny A  
chaz.

**J**ec y dwadzieścia lat miat Jo  
atham kiedy krolowac poczat/ a  
krolowat ssefnascie lath w Je  
rusalem: imie matki iego Jeru  
sa/ cortka Sabokowa. Czynil co bylo dobre  
go przed Panem Bogiem/ podlug wssedch  
spraw iako sie spradowat Ozyas ociec ie  
go: wyiawssy tho ze nie wssedt tak do kos  
ciota



## 2. Paralipomenon.

ciotą Pánstiego: á iessze też lud opuszczá-  
iac co dobrego grzeszył. Then zbudował  
branie domu Pánstiego wysoka / y ná mu-  
rze Ofel wiele pobudował. Miaszta thes  
pobudował ná gorách Judskich y w lesiech  
zameczki y wieże. On też walczył ná Kro-  
lá Ammonistiego / y zwycięzył ie: y dáli mu  
synowie Ammon ná on czas / sto cetnarow  
srebrá / y dziesięć tysiacy korcow pssenice /  
tylosz też korcow ieczimienia: Tho mu dáli  
synowie Ammon roku wtchorego y trze-  
ciego.

Y zmocnił sie był Joáthám / przesho iż  
sprawował drogi swoje przed Panem Bo-  
giem swoim. A ostaték mow Joáthám / y  
wssystkie walki iego / y skutki / opisane sa w  
kriegách Krolow Israelskich y Judskich.  
W pieć y dwádzesć lat był / gdy poczał  
Krolować / á sześnaście lath Krolował w  
Jeruzálem. Zasnát thes Joáthám z oycy  
swemi / y pogrzebli go w mieście Dawido-  
wym: á Krolował po nim Acház syn iego.

### Cap. 28.

Acház będąc Bálwochwálca / lud swoy przywiódł  
ku á trócentu / nieprzyjaciele go tepla / pomocy od  
Asyryjczykow jada / ále mu nie pomaga / Bogom  
Dánáskowym modlił się / á kóściót sáwał / po-  
ni n nastat Bogoboyuy Ezechias.

**D**wádzesć lat miał Acház  
gdy Krolować poczał: á sześna-  
ście lath Krolował w Jeruzá-  
lem: Nie czynił ten tak dobrze  
przed oblicznością Pána Boga / iáko czy-  
nił Dawid oćiec iego: ále sie puścił á cho-  
dził drogami Krolow Israelskich / ktemu  
iessze nálat Bátwánow Báálim. Ten iest  
kthory wonny zápal palit w padole Ben-  
hennon: y oczyszczał syná swé przez ogień  
według zwyczajú Poganistiego / ktre po-  
gány pobit Pan ná przysćcie synow Isra-  
elskich. Offiarował też / y kádził po wyso-  
kościách / y po pagorách / y pod káždym  
drzewem gázezistym. Przetho wydał go  
Pan Bog iego / w ręce Krolá Syryjskiego  
ktory go y poráził / y wielki łup záwziął z  
iego Pánstwa / y zániosł do Dámásku: Wy-  
dał go thes w ręce Krolá Israelskiego / y  
skaran poráżka wielka.

Abowiem Jacee syn Komeliey / zámor-  
dował z ludu Judskiego / iednego dnia  
dwádzesć tysiacy / á wssystko meze rycer-  
skie: przeto iż opuścili á odstapili Pána Bo-  
ga oycow swoich. Thegoś też czasu / zabił  
Zechry mąż mocny z Efraím / Miaszám  
syná Krolowskiego / y Ezyká Kriaze do-  
mu iego / Ekanán thes drugiego po Kro-  
lu. A poimáli synowie Israelsi bráciey

swoiey / po dwá kroć sibo tysiacy niewiast /  
dzieci / dzieweczki / y kórzysć bez liczy: y  
záwiedli ie do Samáryey. O thymże czasie  
był thám Prorok Pánstí imieniem Obed:  
ten zássedłszy drogę onemu woysku / kthory  
szedł do Samáryey / rzekł im: Otho Pan  
Bog oycow wássych / zágniewawssy sie ná  
lud Judski / wydał ie w ręce wásse / á po-  
mordowáliście ie okrutnie / tak iż też okru-  
ciensstwo wásse przebito á siegáto aż do nie-  
bá. Iessześ chcecie syny Judskie y Jeruzá-  
lem sobie zniemolić zá slugi y zá niemolni-  
ce / czego záśte nie iest potrzeba / bosćie w  
thym zgrzeszyli Pánu Bogu wássemu.  
Ale ráczey sluchaycie rády moiej / á odwie-  
dźcie záś wieźnie ktoresćie wymiedli z bráci  
wássy: Boć wielki gniew Pánstí wiáśi ná-  
wámí. Y zástawili sie meżowie z kriazath  
synow Efraím / Azáryáš syn Jóhánán /  
Báráchias syn Mosollámot / Ezechias syn  
Sellum / y Amásia syn Hádáli / onym ktrzy  
sie wracáli z bitwy / y rzekli im: Nie w wie-  
dziecie sámi wieźniow / byźmy nie zgrzeszy-  
li Pánu. Dla czego chcecie przytożyć y tho  
do grzechow nássych / á stáre występi przy-  
spazáć: Boć to wielki grzech iest / á gniew  
pierzchliwosci Pánstiey wiáśi ná-  
ludem Israelskim.

Opuścili thedy y zostawili oni wojenni  
meżowie plon / y wssystko co byli pobráli /  
przed kriazet / y wssystkim mnostwem. Y  
stáneli meżowie kthorezmy wssysey wysło-  
wili / wziawssy ksobie wieźnie / kthore wy-  
rzeli nágo / odziáli ie záś z kórzysćci: A gdy  
ie w sáty y w bory odziáli / ná armii / ná  
poili / náamazáli też one / ktrzy wstáli ná  
drodze / y wsseláká onich pilność wczynili:  
ktrzykótwie chodźcie niemogli / á byli mde  
go ciátá / wśádzili ie ná bydlachká / y przy-  
wiedli do Jericho miástá Palm do bráciey  
ich / á sámi sie záś wrocili do Samáryey.

Tegoś czasu posłał Krol Acház do Kro-  
lá Asyryjskiego / zádáiac pomocy. Y przysli  
Jdumeyczykowie / tedy poráżili wiele ludu  
Judskiego / y nábráli łupow barzo wiele.  
Silišynowie też wtarczke wczyniwssy / roz-  
biegli sie do miast Judskich w rowniey / y  
ku stronie południowey: y dostáli Bethsá-  
mes / Aiálon / Gáderot / Socho też y Tán-  
nán / y Gámzo z wioskami ich: y osádzili  
sie w nich. Do był Pan Bog poniżyl syny  
Judskie / prze Acházá Krolá ich / przeto iż go  
zbáwił pomocy swoiey / y dla tego iż wzgár-  
dził był Pánem Bogiem. Przywiódł też  
náń Telgátffálnázará Krolá Asyryjskiego /  
ktory go znedził / y ziemię spustoszył / á zá-  
den mu sie nieopárt ani zástawil.

Tedy Acház złupiwssy dom Boży / y dom  
Krolowski / y Kriazet / dáł Krolowi Asy-



## 2. Paralipomenon.

2. Para: 29.

ryjskiemu dary/ przed sie mu to nie niepo-  
mogto. Nad cho wssystko iessze / czasu v  
trapienia y wciśku swego / wietśa wzgarde  
przeciwno pānu okazal / sam swa osoba  
Krol Achaz offiarowal obiathy Bogom  
Damaszkowym / tymże ktorzy go porażili /  
mowiac: Bogowie Krolow Syrijskich /  
pomagaia im / a tak ia też ie wchwyca a w  
skromie ofiarami / tedy też beda przy mnie.  
Gdyś owsem przeto oni mu byli ku wpa-  
du / y wssystkiemu ludu Izraelskiemu. A tak  
Achaz rozebra wssystko naczynie a  
sprzet domu Bożego / y pokazi wssy / zam-  
knat drzwi / kościotā Bożego / a poczynit  
sobie oltarze w Jeruzalem w każdym ka-  
cie. We wssystkich też miastach Judskich /  
nādziatat oltarzow coby na nich patono  
kādziotā Bogom obcym: a thak pobudzit  
ku gniewu Pānā Bogā oycow swoich. A  
ostatet slow iego / y wssystkich dzieiow ie-  
go pierwszych y osthatnich / wypisano w  
kriegach Krolow Judskich y Izraelskich.  
Zasnāt porhyt Achaz z oycy swemi / y po-  
grzebli go w miescie Jeruzalem: Bo go  
niechcieli pochować w grobiech Krolow  
Izraelskich. Krolowat po nim Ezechiasz  
syn iego.

### Cap. 29.

Ezechiasz Krol Kościot Boży otworzył / wychodo-  
zył / y w nim ofiary czynić rozkazal / posthānowit z  
nowu Kaptany / Lewity / y Kantory.

4. Reg: 18.

**E**zechiasz Krolowat / gdy mu bylo pięć y dwa-  
dzieścia lath / a dwadzieścia y  
dziewięć lat Krolowat w Je-  
ruzalem: Imie matki iego Abia / corkā  
Zacharyassowā. A czynit co sie podobāto  
Pānu Bogu / na wssiem tak iako też czynit  
Dawid oćiec iego. Ten tegoż roku y mie-  
siacā kthorego iat Krolowat / otworzył  
drzwi domu Pāńskiego / y poprawit ich. A  
przywiodł Kaptany y Lewity / a zgromā-  
dził ie na strone od wschodu słońcā. A rzekł  
do nich: Stuchaycie mie Lewithowie / a  
poświacaycie sie / wycyścicie dom Pānā  
Bogā oycow wāssych / a wyniescie wssel-  
kie plugasthwo z Swiathnice. Zgrzesyli  
oycowie nassy / a złe uczynili przed oblicz-  
nosćia Pānā Bogā nāssiego / opuścili wssy  
go: odwrócili twarzy swoje od Przybytku  
Pāńskiego / a obroćili sie tytem. Zamkneli  
drzwi ktore byty w kruchcie / y zagāsili ka-  
gānce: zapalu wonnego niepalili / a zupet-  
nych ofiary nie offiarowali w kościele Pā-  
nā Bogā Izraelskiego. Przetosi też zruszył  
sie gniew Pāński na lud Judski y na Jeru-

2. Para: 28.

salem: y wydal ie w niepokoy / y nā zātrāce-  
nie / y nā kssytanie / iako sami widziacie wā-  
ssymi oczymā. Ocho / pomordowani oycow  
wie nassy mieczem / synowie nassy / y corti  
nasse / y żony w niewola wiedzione sa / dla  
tak sprosnego grzechu. A tak cho mi sie te-  
raz podoba / abyśmy uczynili przymierze z  
Pānem Bogiem Izraelskim / aby od nas  
odwrócit pierzchliwość gniewu swego. Sy-  
nowie moi nieomieszkawaycie tego: was-  
ci obrat Pan abyście stali przed nim / y po-  
slugowali mu / a żebyście go cćili / y palili  
mu zapal wonny:

Powstali tedy Lewitowie: Māhath  
syn Amasai / y Joel syn Asarie / z synow  
Kāath. A z synow Merary: Cys syn Abdy /  
y Azaryas syn Jālaleel. A z synow Ger-  
sonowych: Joāh syn Zemmā / y Eden syn  
Joāhow. A zās z synow Elisāffān: Sāmry  
y Jāhiet. Z synow też Asāffowych: Zāchary-  
as / y Māthānias. A też z synow Zemān:  
Jāhiel / y Semey. Ale y z synow Joythun:  
Semeias / y Ozyel. Zebrali też brācia swo-  
ie / y poświęcili sie / y wessli podług rozkaza-  
nia Krolowskiego / y przykāsania Pāńskiego  
go / do kościotā Bożego aby ū wycyścili.  
Wessli też Kaptani do kościotā Pāńskiego  
go / aby ū poświęcili: wyniesli tedy wssel-  
kie plugawstwo / ktore wewnatrz nalezli  
w sieni domu Pāńskiego: ktore plugawst-  
wa wziawssy Lewitowie / wyniesli precz  
do strumienia Cedron. A poczieli cyscic a  
chodożyć w pierwsy dzień / pierwszego krie-  
życā / a osinego dnia thegoż krieżycā wessli  
do sieni Kościotā Pāńskiego: Cyscili tedy  
kościot ośm dni / a ssefnastego dnia the-  
goż krieżycā / co byli poczieli / dokonali.  
Przyssli porhyt do Ezechiaszā Krolā / y  
rzekli do niego: Poświeciliśmy wssysthet  
dom Pāński / y oltarz zupetnych ofiary / y  
naczynie iego / tudzież y stot wytkādow / ze  
wssystkim sprzetem iego / y wssystkie graty  
kościelne ktore byl splugawit Krol Achaz  
zā krolowania swego gdy byl wytkroczył: a  
oto wystawione sa wssysthkie rzeczy przed  
oltarz Pāński.

Tedy wstawssy Ezechiasz Krol o switā-  
niu / zebrat wssystkie Kriżetā z miast / y  
wssedł do domu Pāńskiego: y offiarowali  
spotu bykow siedm / bārānow siedm / Jā-  
gniath siedm / y kozłow siedm zā grzech /  
zā krolesthwo / zā Swiathnice / y zā lud  
Judski: A rzekł Kaptanom synom Arono-  
wym / aby te rzeczy offiarowali na oltarz  
Pāńskim. Pobili tedy byki / y wythoczyli a  
wzieli krew Kaptani / y wylali ia na oltarz:  
zabili też y bārāny / a krew ich nā oltarz  
wylali: zbili też y Jāgnieta / a wylali krew  
nā oltarz. A postawili też kozły / ktore mia-

ty być



## 2. Paralipomenon.

ty być) za grzech przed Królem wssystkim mnostwem / y włożyli na nie ręce swoje. Potym ie zabili kaptani / y pokropili krwią ich przed oltarzem na oczyszczenie wssiego ludu Izraelskiego: bo był Krol rozkazał aby offiarowali zupełna offiary za wssystek lud Izraelski / y za grzech.

Postanowił też Lewity w domu Pańskim / z cymbałami / z Arfami / y z luthniami / według rozkazania Dawidowe / y Gád Widzacego / y Nathan Proroka: iż tak Pańskie rozkazanie było / przez proroki ie go. Stáneli tedy Lewitowie dzierżąc Instrumenty one Dawidowe / a kaptani trąby. Rozkazał Ezechiasz żeby offiarowali zupełne offiary na oltarzu: A gdy offiarowano te offiary / poczęli chwały opiewać Panu / a w trąby trąbić / y na rozmaitych Instrumentach ktorych był Dawid Krol Izraelski na sprawiał / grać. A gdy wssystki tłuszcza cześć a chwałę Bogu czynili / Spiewali / y ci co trzymali trąby / byli swego pilni / aż sie skończyła zupełna offiara. A gdy sie skończyła ta obława / wstąpił sie Krol / y wssyscy ktorzy s nim byli / y dali Bogu modły.

Rozkazał Ezechiasz y Eziechię Lewitom / aby chwalili Pana Psalmy Dawidowe / y Asaffa Widzacego: ktorzy chwalili Boga z wielkim weselem / a śpiewając się modlić czynili. A Ezechiasz Krol to iestże przydał. Poświęciliście teraz ręce wasze Panu / przystapcie / a offiarujcie offiary spokojne y chwały w domu Pańskim. Offiarowano tedy wssystko mnostwo offiary / y chwały / y zupełne offiary z nabojną myślą.

A liczba zupełnych ofiar kthore ofiarowano mnostwo: ta była / Byłow siedm dziesięć / Barankow sto / Jagniat dwiesięć. A poświęcili Panu wotow sześć seth / a owiec trzy tysiące. Ale kaptanow nie wiele było / ani mogli nadeżyć łupić skor z bydła kthore miało być na zupełne offiary: przetoż Lewitowie bracia ich ratowali ich / aż sie skończyła robota / a po ki sie nie poświęcili kaptani: Albowiem Lewitowie tak chwiejszym porządkiem bywali poświęceni / niżli kaptani. Było tedy zupełnych ofiar bardzo wiele / sady spokojnych / y napoyne przy zupełnych offiarach: y skończy sie oczyszczenie domu Pańskiego. Rozradował sie Ezechiasz / y wssystek lud / z tego że sie wykonała służba Pańska / a że sie ta rzecz tak z kthorzym richo dokonata / cho mu sie podobato.

Cap. 30.

Ezechiasz rozkazał posły po wssim Izraelu / wzywając ich na obchod przesthepu do Jerusalemu / ktorzy w konawssy obchodzili a świecili tej dni przasnica przez czternaście dni / wielkim weselem / y hojnymi offiarami.

**N**ostat też Ezechiasz do wssiego ludu Izraelskiego y Judskiego: rozkazał y listy do pokolenia Efraim y Manasse / aby sie zeszli do domu Pańskiego do Jerusalemu / a żeby uczynili przesthep a wielką noc Panu Bogu Izraelskiemu. A wssedłszy w radę Krol z kthorzym y ze wssim mnostwem Jeruzalemskim / złożyli czas aby obchodzili przesthep wthorego kthorzy. A bowiem nie mogli czynić tego czasu swego: iż kaptani ktorzy by mogli nadeżyć / nie byli poświęceni / a lud też iestże sie był nie zszedł do Jerusalemu. A podobata sie ta rzecz Krolowi y wssystkiemu mnostwu. A urządzili rozesłać posły do wssystkiego ludu Izraelskiego od Bersabee aż do Dan / aby przysli / a obchodzili przesthep Panu Bogu Izraelskiemu w Jerusalemu: bo wiele ludzi nie czynilo tak iako w zakonie było opisano.

Rozbiegli sie tedy poslowie z listy na rozkazanie Krolewskie / y kthorzym iego / po wssystkiej ziemi Izraelskiej y Judskiej / według rozkazania Krolewskiego / opowiadając a mówiąc: Synowie Izraelscy nawróćcie sie do Pana Boga Abrahimowego / Isakowego / y Jakobowego: a nawróćcie sie też Panu temu ostarcowi ktorzy sie wywiklat z rąk Krola Asyryjskiego. Nie bądźcie takowimi iacy oycowie waszy / y bracia kthorzy odstąpili od Pana Boga oycow swoich / a wydał ie też na zatracenie / iako sami widzicie. Nie za twarżaycie kthorzy waszych / iako oycowie waszy / podaycie ręce Panu / a zedyćcie sie do kościoła iego / ktorzy poświęcił na wieki: Służcie Panu Bogu oycow waszych / tedy sie odwróci od was gniew pierzchliwosci iego. Bo iestli sie wy nawróćcie ku Panu Bogu / bracia waszy / y synowie waszy / beda mieli łaskę y panow swoich / ktorzy ie w niewola porabiali / a potym wroca sie zaś do tej ziemi. Boć miłosćimy y łaskawy iest Pan Bog wasz / a nie odwróci oblicza swego od was: iestli sie do niego nawróćcie.

Tedy oni poslowie szli co rychley od miasta do miasta / po wssystkiej ziemi Efraim y Manasse aż do Zabulon / ale oni sie posmiawali s nich y wragali im. Przed sie idąc drudzy meżowie z Aser y z Manasse / y z Zabulon przestawiając na kthorzy radzie / przysli do Jerusalemu. Ale w ziemi Judskiej sthata sie moc Pańska / że im dał serce

Num: 9.

Exo: 34.



## 2. Paralipomenon.

2. Para: 28.

iednostayne na tho / żeby na wssiem czynili podług rozkazania Krolewskiego y Kríasat iego / slowo Páńskie. Zebráto sie thedy do Jerusálem ludu bázro wiele / aby obchodzili wroczyšć Przášnie wtorego Miesiaca. A porostawšy pokázili oltarze bátwańskie / kthore byly w Jerusálem : y ono wssystko w czym wiec kázono bátwánom wywrocíwšy potopili w rzece Cedron.

A ofiárowáli Barántá czternaštego dnia Kriezycá wtorego. A káptani tey y Lewitowie poświeciwšy sie / ofiárowáli zupełne ofiary w domu Páńskim. A stáli w rzedzie swoim według rozprawy y zakonu Moizessá cztowieka Bożego. Káptani bráli z rak Lewitow krew / ktora wylewali na oltarz : przeto że sie ich było nie wiele poświecilo : y dla tegoż Lewitowie ofiárowáli Barántá tym ktorzy nie przypráwili sie do thego : aby byli poświeceni Pánu. Wielka tey takież część ludu bytá z Efráim / y z Mánasse / z Isáchar / y z Zabulon / kthory nie był poświecon Pánu / a iedli przed sie Barántá / nie według opisania : A modlit sie zá nie Ezechiasz / mowiac : Dobry jest Pan Bog / a będzie miłosćiw tym wssystkim / ktorzy zupełnym sercem szukáia Pána Boga oycow swoich / a nie poczythali im tego ( zá grzech ) że sie nie poświecili. Ktorego wysluchał Pan Bog / y był miłosćiw ludu.

2. Para: 35.

Obchodzili tedy synowie Isráelscy ktorzy mogli być náleziemi w Jerusálem swiecho Przášnie / przez siedm dni z wielkiem weselem / chwalac Pána na każdy dzien / Lewitowie theż y káptani na organiech a instrumenćiech rozmaitych / ktore ná ich w rzed przysluszály. A mowil Ezechiasz ku sercu wssystkich Lewitow ktorzy mieli rozumienie dobre o Pánu Bogu : A iedli przez siedm dni swiete / ofiárujac ofiary społoyne / a chwalac Pána Boga oycow swoich. A upodobato sie wssystkiemu mnóstwu / a by swiećili tey drugá siedm dni : co iednak y uczynili z wielką radością. A Ezechiasz Krol Judski / dał był wssystkiemu Zboru ludzi tysiac byków / a owiec siedm tysiecy. A Kriázerá tey dał im byków tysiac / a owiec dziesiec tysiecy : A poświecilo sie było bázro wiele káptanow. A rozweselito sie wssystko mnóstwo ludzi Judskich / tudzież y káptani / y Lewithowie / y wssystek gmin ktory sie był z sšedł z pokolenia Isráelskiego : takież y nowonáwrocenci z ziemie Isráelskiej / y ci co miesćáli w ziemi Judskiej. A státa sie bázro wielka wroczyšć / iáká niebyła w tym miesćcie od Sálomóná syná Dawidowego Krolá Isráelskiego. A wstał wssy pothym káptani y Lewitowie / bto

gostáwili ludu : y wysluchan iest gtoś ich / y przenikłá modlitwa ich do przybytku swietego Niebieskiego.

### Cap. 31.

Lud Bálwany y lásy ich pokázil / Ezechiasz w porządku káptany y Lewity postánowił ku posługam / Dziešćiny hoynie lud káptanom y Lewithom dáł / Ezechiaszowi sie sšczęšnie wodni ná wssiem.

**A** gdy the rzeczy były porządnie odpráwione / wysšedł wssystek lud Isráelski / kthory mogli być náleziom w miesćciech Judskich y potłukli bátwany / a lásy ich powyrebowáli / zburzyli wysokosci / a oltarze pokázili : a nie tylko lud wsszego pokolenia Judskiego y Beniamin / ále y z Efráim tey / y z Mánasse / áž do sšzedu wywrocili : potym sie náwrocili wssystcy synowie Isráelscy do osiádkosci a miast swoich.

Ezechiasz zá sie Krol / postánowił zuffy káptáńskie y Lewithskie według ich rozdziałow : kázdego w swym wrzędzie własnym / tak káptany iákó Lewity / ná ofiárowanie ofiár zupełnych y społoynych / żeby posługowáli / y wyznawáli y śpiewáli w branách obozu Páńskiego. A część Krolewska bytá / żeby z iego własney máietności záwždy ofiárowano zupełná ofiáre ráno y w wieczor / thákžey w Sobothy / y w swieto Włowu miesiacá / y w inne wroczyšće swietá / iákó opisano iest w zakonie Páńskim. Przykázal tey ludu kthory obywat w Jerusálem / aby dawáli część máietności swoiey káptanom y Lewitom / aby tym pilniey mogli sie obierác w zakonie Páńskim. To gdy dosłło do wssu mnóstwá / bázro wiele pirworodztwá zniešli synowie Isráelscy / Zboža / Winá / Oleiu / y Miodu : owa że wssystkiego co ziemiá z siebie wydáie / dziešćiny ofiárowáli. Ale iessze synowie Judscy y Isráelscy / ktorzy obywat w miastách Judskich / ofiárowáli dziešćiny z wołow y z owiec / y dziešćiny z rzeczy swietych / ktore byli poslubili Pánu Bogu swemu : a wssystko to znošac / náczynili gromád bázro wiele.

Miesiacá trzeciego poćzeli záktádác grúnty onym gromádam / a sšedme go ich dotożyli. A gdy wessli Ezechiasz y Kríasz iego / wyžzeli kupy / y dziekowáli Pánu / y ludu iego Isráelskiemu. A spytał Ezechiasz káptanow y Lewitow / czemu by ták ležály te gromády. Odpowiedziat mu Azáryas káplan piérwšy / z rodu Sádok / mowiac : Jákoš poćzeli ofiárowác piérworodztwá do domu Páńskiego / iedlichmy / y

leštes



## 2. Paralipomenon.

ieścieżmy nasyćeni / a zostąto ieścież bārzo wiele: przeto iż b̄ogoslāwīt Pan ludu swemu: a ośtāt̄kow ten dostāt̄ek iāko sam bār-  
czyś.

Rozkazał tedy Król Ezechiasz / aby po-  
czyniono gmāchy w domu Pāńskim. Co  
gdy uczyniono / wniesiono do nich tāt̄ pir-  
worodztwa iāko y dzieśięcinę / y cokolwiek  
było Pānu obiecano wiernie. A nād ty-  
mi rzeczāmi ci byli przetożeni / Chonenias  
Lewitā / y Semei brāt̄ iego po nim / a po  
tym zās Jāhiel / y Azāzyās / y Nāhāth / y  
Asāel / y Jerimoth / Jozābād tef y Eliel / y  
Jesmachias / y Nāhāth / y Bānāias / wrze-  
dnicy pod rēkōmā Choneniey y Semei brā-  
tā iego / z rozkazānia Ezechiasza Krōlā / y  
Azāriassā Biskupā domu Bōżego / nā kō-  
re to wssysthko nālężāto. Kore liepāt̄ syn  
Jemnā Lewitā / y odwierny drzewy od w-  
chodu słońcā: nād tymi rzeczāmi byt postā-  
nowion / kōre z dobrej woley ośiārowanō  
Bogu / y nād pirworodztwy / y nād temi  
kthore posswiecono w Swiāthnicy swie-  
tych. A pod rēkā iego bily Eden y Benia-  
min / Jesue y Semeias / Amariās tef y Se-  
chenias / w mieściech kāpiāńskich: aby wier-  
nie dzielili brāciey swoiey dziaty / naniey-  
ssym y wietssim: wssystkim kthorzy wchā-  
dzaly do kōściota Pāńskiego / chibā chłopiā  
tēk we trzech lieciech y wyssey / y czego kol-  
wiek byt wżytek nā kāżdy dzień ku posłudze  
y obrzedom ich wedlug rozdziātow swych:  
Kāptanom po ich sāmiliach / y Lewitom  
ode dwudziestego roku y wyssey / po ich po-  
rządākach y Hussiech / y wssystkiemu mno-  
stwu / tāt̄ jonam iāko y dzieciom ich oboigā  
pogłowia / wiernie z tych rzeczy kōre po-  
świeczone byli obrok dawāno. Alie y z sy-  
now Aronowych kthorzy mieskali po po-  
lach / y po przedmieściāch miāst̄ swoich iūz  
byli nāznaczeni meżowie kthorzyby oddzie-  
liali dziaty wssystkiey pti mēskiey / z kāpiā-  
now y Lewitow. Uczynit̄ tedy Ezechiasz  
to wssystko cośmy powiedzieli po wssystkiey  
ziemi Judskiey: y czynit̄ to czo byto dobre  
y prāwego / y prāwdzynie przed Pānem.  
Bogiem swoim / we wsselkiey sprāwie kō-  
ra przed sie wziāt̄ o posłudze w domu Pāń-  
skim / podlug zākōnu y Cerimonyi / chcac  
ślūt̄k Boga swego / zupelnym sercem swo-  
im: y czynit̄ y powodziło mu sie.

Cap: 32:

Sennacheryb Król gdy obległ miasto Jeruzalem /  
Ezechiasz Król ludu swego upomina aby mocniej wsta-  
ł Panu Bogu / nie się nieustraszać pogroźek nieprzy-  
jacieli: A gdy Ezechiasz z Jazababem prorokiem  
Pana Boga prosił / Angiel Boży rozpowiadał wojsko  
Sennacherybowe / y sāmego synowie zabili / Ezechiasz

szczęściem wniesiono / Pānā rozgniewał / chorował /  
zmāł / nāmiaszkem syn zły Mānāsēs.

**S**O tych sprāwāch y po thāt̄owey  
prāwdzie / przyciāgnat̄ Sen-  
nacheryb Król Asyryjski / a w  
thārgnowssy w ziemię Judskā /  
obległ miāst̄hā obronne / chcac ich dobyć.  
Co gdy obaczył Ezechiasz / mowię / iż przy-  
ciāgnat̄ Sennacheryb / a że wssysthka onā  
borzā oney woyny miātā sie oborzyć nā Je-  
ruzalem: wssedssy w rādę z Kriāżet̄y / y me-  
żmi co mocnieyszymi / (podawāł im tego)  
aby zāthkali wierzchy studnie kthore byty  
przed miāstem: a gdy nā tym wssystkich wo-  
lā stānētā / zebrał wielkie mnostwo / y zā-  
thkali wssystkie studnice / y potok kthor̄ pły-  
nat̄ w posrzedku ziemi / mowiac: Byle-  
pāt̄ nieprzyciāgneli Krōlowie Asyryjscy /  
y nienālężli dostā tēk wody. Zbudowāt̄ theż  
(czyniac rostrop nie) wssystek mur kthory  
sie byt obālil / a nā wierzchu wywiōdł wie-  
że: a przed tym murem ieścież y drugi mur:  
Nāprāwīt̄ theż z nowu Mello w mieście  
Dāwidowym / y nāsprawiat̄ wsselāk̄iego  
oreżā y tarcz. Poczynit̄ theż w woysku swe-  
go ludu Żetmāny. A zezwawssy wssystkich  
nā vlice brany mieysc̄iey / mowit̄ do sercā  
ich / tymi słowy.

Nieźnie sobie poczynaycie / a posilaycie  
sie / nieboycie sie nic / ani sie lekaycie Krōlā  
Asyryjskiego / y wssiego mnosthwā kthore  
snił testh: Boć dāleko ich wiecey snāmi /  
niżli snim. Abowiem snim iest ramię ciele-  
sne / a snāmi Pan Bog nās / kthory iest po-  
mocnikiem nāssym / y potyka sie zā nas. A  
pokrzepit̄ a posilit̄ sie lud temi słowy Eze-  
chiasza Krōlā Judskiego.

Gdy sie te rzeczy iūz tāt̄ stāły / poslat̄ Sen-  
nacheryb Król Asyryjski słuzebniki swoje  
do Jeruzalem (bo sam ze wssiem woyskiem  
leżat̄ okolo Lāchis) do Ezechiasza Krōlā  
Judskiego / y do wssystkiego ludu kthory  
był w mieście / mowiac: Tōc wskāżwie Sen-  
nacheryb Król Asyryjski: W kōgof tāt̄ du-  
ffacie / że siedzicie iāko w obleżeniu w Jeru-  
zalem: Czyly was zwiōdł Ezechiasz / aby  
was gtdem wymorzył / thussac żeby was  
Pan Bog was māt̄ wybawić z rēki Kro-  
lā Asyryjskiego: A jās to nie ten iest Eze-  
chiasz / kthory pokāżil wysokości Bōżę / y ot-  
tarze iego / a przykazał ludu Judskiemu y  
Jeruzalem / mowiac: Diedziedzcie otczā  
śedziecie modle czynić / y nā nim palić zā-  
pal wonny: zās niewiecie com iā poczynit̄  
y oycowie moi / wssiem narodom ziemskim:  
y przemogli oni Bogowie wssch naro-  
dow / y wssystkich ziem / wyswobodzić zie-  
mice swe z rēki moiey: Powiedzcie mi kō-

4. Reg: 18  
Isaie: 36.

4. Reg: 18  
Ecclesi: 4.

4. Reg: 6.

Hiere: 17.

4. Reg: 18.



## 2. Paralipomenon.

ry Bog ze wssch Bogow wsseláckich nardo-  
w/ kthore poburzyli oycowie moi/ żeby  
ktory mogł wydrzeć lud swoy z ręki moiey:  
aby was miał wyrwać was Bog z theyże  
ręki: Niechże was thedy niezwodzi Eze-  
chiasz/ ani omylna namowa z rozumu nie  
wyprowadzi/ a też mu niewierście. Bo ieslić  
żaden Bog wssch narodow y Krolestw/  
niemogł wyswobodzić ludu swego z ręki  
moiey/ y z mocy oycow moich: záchymci i  
dzie żeć ani Bog was niebedzie was mogł  
wydrzeć z ręki moiey. Ale y inych wiele rze-  
czy mówili słudzy ie° przeciwko Panu Bo-  
gu/ y przeciw Ezechiaszowi słudze iego.  
Nápisat też list peten służniewstwa y vra-  
gania Panu Bogu Izráelskiemu/ pyssac  
thák przeciwko niemu/ iż iáko Bogowie  
inych narodow niemogli wybáwić ludu  
swoiego z ręki moiey/ ták y Bog Ezechia-  
szow niebedzie modz wydrzec ludu swego  
z ręki moiey. Náđ tho iesseje głosom wiel-  
kim/ po Zydowsku/ ku ludu ktory siedział  
ná murze Jerozolimskim/ wotat/ aby ie-  
strwożył/ a miásta dobył. A mowit ták prze-  
ciwko Bogu Izráelskiemu/ iáko przeciw-  
ko innym Bogom ziemskich narodow/ (kto  
rzy są) robota rák ludzkich.

Modlili sie thedy Ezechiasz Krol/ Panu  
Bogu/ y Isaiás syn Amos Prorok/ prze-  
ciwko takiemu bluznieniu/ y krzyżeli áż ku  
Niebu. A zesłał Pan Angióła/ ktory zabił  
káždego meżá mocnego y wojennego/ y  
Zetmaná woyská Krolá Assyrijskiego. A  
wrocił sie z wielką lekkością do ziemie swo-  
iey. A gdy wssedł do kóściółá Boga swego/  
synowie kthorzy/ smiegił possli/ zabili go  
mieczem. A wchowat Pan Ezechiasza/ y  
ktorzy obywáli w Jeruzalem/ ręki Kro-  
lá Assyrijskiego/ y wyswobodził z ręki wssch  
nieprzyaciół/ a dat mu pokoy w okolo.  
Bárzo wiele też ludzi przynosili wsselákie  
offiary Panu Bogu do Jeruzalem/ y dary  
Ezechiaszowi Krolowi Judskiemu: ktory  
wyniesion był wzgore po tym/ przed wssy-  
skiem Narody.

Onych dni/ zaniemogł Ezechiasz ná-  
smierć/ y modlit sie Panu Bogu: a wyslu-  
chat go/ y dat mu tego znák. Ale potym nie  
oddat mu thák/ iáko stat od niego dobro-  
dzieystwa: Bo podniosło sie serce ie°: y stat  
sie gniew Boży przeciwko niemu/ y ná lud  
Judski y ná Jerusálem. Potym sie wżdy w-  
korzył y sám/ y ci co mieszkáli w Jerusálem:  
zt ego że sie było wyniosło serce iego: a dla  
chego nie przyszedł ná nie gniew Páński zá-  
dni Ezechiaszowch.

A był Ezechiasz bogáthy y bárzo záwotá-  
ny/ y názbierat sobie skárbow bárzo wiele/  
sebrá/ ztochá/ y kámienia drogiego/ ziot

wonnych/ y zbroie rozmaítchey/ y naczynia  
bárzo drogiego. Spięchlerzow theż zboż-  
nych/ winnych/ y Oleynych/ y stáien ná wssé-  
láki dobytek/ y chlewow bydłu/ y miást sobie  
sséć nábudowat. Bo miał trzody owiec y  
stád bydła bez liczby/ przeto iż mu dat Pan  
máietność przezliś wielką. Ten to jest Eze-  
chiasz/ kthory záspat wysse żródło wod  
Gihon/ a obrocił ie dołem ku zachodowi  
słońca do miásta Dawidowego: We wssy-  
skich sprawach swoich/ co chciał a poczał/  
wssytko szczęśliwie dokázat. Jácyś w Le-  
gaciey Kriázt Babiloniskich/ kthore było  
posłano do niego/ aby go pytáli o cudo kto-  
re sie było ná ziemi przytráfito/ opusćit go  
był Bog/ aby był skusson/ a były iásne y iá-  
wne rzeczy ktore były w sercu iego.

Inne słowá Ezechiaszowe/ y litości ie-  
go/ wypisane są w wizyey Isaiássa Proro-  
ká syná Amos/ y w kriegach Krolow Jud-  
skich y Izráelskich. Zásnat potym Ezechiasz  
z oycy swemi/ y pogrzebli go náđ groby sy-  
now Dawidowych: y czynit mu pogrzeb y  
obchod wssytek lud Judski/ y wssyscy obywá-  
tele Jerolimscy: A krolowat po nim Má-  
nászes syn iego.

### Cap. 33.

Mánászes prze stóści swe wstęth w niewola do  
Babilonu/ gdzie gdy sie ku Bogu wdat/ przywrocón  
był ná krolestwo/ y był práwym chwalcá Pána Bo-  
gá Izráelskiego/ po nim był sly Amón syn iego/ a  
gdy tego zabił/ nástát bogoboyny Jozyaf.

**E**dwunáście lat był Mánás-  
ses gdy poczał Krolowat/ a krol-  
owat pięćdziesiat y pięć lat w  
Jerusálem. Ale czynit złe przed  
Pánem/ podług wssch brzydliwosci o-  
nych pogánow/ kthore Pan wykorzenit  
przed syny Izráelskimi. A odwróciwssy sie  
postáwili z nowu Wysokostí/ ktore był po-  
stáwili Ezechiasz oćiec iego: nábudowat y  
otcharzow Báalim/ y naczynil gáiorow/ y  
czynit modle wssyktemu rycerstwu niebie-  
skiemu/ y cćit ie. Wywiódł też otcharze w  
domu Páńskim/ o kthorym był powiedziat  
Pan/ W Jerusálem bedzie imie moie ná  
wiektá: a pobudowat te otcharze wssyktemu  
woysku niebieskie°/ w obu sieniách domu  
Páńskiego. A kázat przenosić syny swoje  
przez ogień w padole Benemon: Przy-  
strzegat snow/ trzymat sie práktyk z prásse-  
go látu/ zábáwiał sie okolo czár/ miéwát  
przy sobie czárnokrzézniki/ y záklináče y  
wiele złego broit przed Pánem/ aby go po-  
budził ná sie. Postáwili też bálwán rytý y  
lany w domu Páńskim/ o kthorym mowit  
Pan do Dawida/ y do Salomóná syná iego.

4. Reg: 19.

4. Reg: 20.  
Esa: 38.

Dea: 8

4. Reg: 1

4. Reg: 1

4. Reg: 1

2. Para: 1



## 2. Paralipomenon.

go / temi słowy: W tym domu / y w Jerusa-  
lem kłhorem sobie obrat ze wszech pokole-  
nia Izraelskiego / potoż imię moje na wie-  
ki. A nie dopuścić wynieść nogi ludu Izra-  
elskiemu / z tchey ziemię ktoram dāt oycom  
ich: ale tak / iesli beda przysrzegac y czynić  
te rzeczy ktorom im przykazal / y wszytke  
zakon / y Ceremonie / y sady / ktorom przyka-  
zał im przez Moiześa.

Mánászes tedy zwiódł syny Judskie / y o-  
bywatele miasth Jerusalemu / aby gorzej  
czynili niż wszytkie narody / ktore byt Pan  
wytracił od oblicza synow Izraelskich. A  
mówił Pan do niego / y do ludu iego: a nie  
chcieli na to dbać. A dla tego przwiódł  
na nie Hetmany woyska Krola Assyryjskie-  
go: A poimáli Mánásseśa / a okowawssy go  
w tancuchy y w petha / zawiędli do Babilo-  
nu.

Athory bedac thāt w wciśku / modlit  
sie Pānu Bogu swemu / y czynił pokute slu-  
żna przed Bogiem oycow swoich. A prze-  
prassat go a modlit sie bārzo pilnie: y wyslu-  
chat modlitwe iego / a przwiódł go zasie  
do Jerusalemu do Krolestwa iego. Tam po-  
znat Mánásseśa / iż Pan sam iest Bogiem.

Potym zbudował mur przed miasthem  
Davidowym / na zachod słońca Gibon / w  
padole: od weścia do brony rybney w koto-  
aż do Ofel / a podniósł bārzo wysoko: y po-  
stawił Hetmany nād huffy / po wszyt-  
kich miastach Judskich obronnych. A wy-  
rzucił Bogi obce / y ich obraz z domu Pān-  
skiego / Oltarze także ktorych byt nāczy-  
nił na gorze domu Pāńskiego / y w Jerusa-  
lem / y wymiotat wszytkie z miastā: Ale  
Oltarz Pāński z nowu postawił / y offiāro-  
wat na nim ofiāry spokoyne / y chwalebne:  
Przykazał też ludu Judskiemu / aby służyli  
Pānu Bogu Izraelskiemu. Wssakoz ieszcze  
lud ofiārował po gorach Pānu Bogu swe-  
mu. A ostātek dzieiow Mánásseśowych / y  
modlitwa iego do Pānā Bogā swego: sło-  
wā też widzących / ktore mawiali donie-  
go / w imię Pānā Bogā Izraelskiego / są o-  
pisane w kriegach Krolow Izraelskich.  
Modlitwa też iego / y wysłuchanie / y wszy-  
skie grzechy iego / y wżgārda / mieysca też  
nā ktorych budował kōścioty bātwaniskie /  
y gāie / y obrāzy / przed tym niżli czynił po-  
kute / napisano w mowach Hosai. Wstāt  
tedy Mánászes z oycy swemi / y pogrze-  
błigo w domu iego: A Krolował miastho  
niego syn iego Amon.

De dwu y dwudziestu lach byt Amon /  
gdy począł krolować / a krolował dwie le-  
cie w Jerusalemu. A czynił złe przed obli-  
czem Pānskim / iako też czyniał Mánásseś  
oćciec iego: a wszytkim bātwanom / ktorych

był nāczynił Mánásseś / offiāry czynił / y  
służył. A nie wstydził ani sie obawat obli-  
cza Pāńskiego / iako sie wstydal Mánásseś  
oćciec iego: ale bāleko wiecey grzeszył. A gdy  
sie nań przysięgli służy iego / zābili go w  
domu iego. A iny lud / pomordowawssy o-  
ne ktory zābili Amona / postanowili sobie  
Krola po nim Jozyassā synā iego.

### Cap: 34.

Jozyass Krol cnotliwy bātwan Kzist do ściodu  
oprawował kōściotā Bożego / iāleżiono zakon Bo-  
ży w kōściele / czynił q / y uczynił umowę: pānem  
Bogiem.

**S**in lat miał Jozyass kiedy kro-  
lować począł: a krolował rok y  
trzydzieści w Jerusalemu. A czy-  
nił ten co było dobrego przed o-  
blicznością Pānā Bogā / y chodził drogā  
mi Dawida oycā swiego: niestepując ani  
nā prawo ani nā lewo. A osmego roku kro-  
lestwa swiego / bedac ieszcze dziećciem /  
począł szukać Pānā Bogā oycā swego Da-  
wida / a dwānasthego roku Krolowania  
swego / wyciscił z ludu Judskiego y z Jeru-  
salem z wysokości po gorach / y lasi / y obra-  
ży lāne y rite. A pokāzili tū przed nim ot-  
tarze Bāalim / y obrāży ktore nā nich by-  
to postawiono potāmali: Gāie też wyra-  
bāli / rite obrāży podrusgotāli / a proch nā  
grobiech onych ktory im offiārowāli / rosy-  
powāli. Nād to y kōści kaptanow ich po-  
palit nā oltarzach bātwaniskich / y wyche-  
dożył ziemię Judska y miastho Jerusalemu.  
Ale y w mieściech pokolenia Mánasse / y  
Efrāim / y Symeon / aż do Nephtalim /  
wszytkie bātwany poprzewracat. A gdy  
iū pokāzit oltarze / y gāie / y potāmāi do  
ściodu obrāży rzeżāne / a wszytkie Bożni-  
ce poburzył po wszytkiej ziemi Izraelskiej:  
wrócił sie do Jerusalemu.

A thāt osmnastego roku Krolowania  
swego / wyczyściwssy iū ziemię / y kōściot  
Pāński / posłat Saffan synā Eselie / y Mā-  
asiassā przetożonego w mieście / y Johā  
synā Joachāzowego Kānclerzā: aby oprā-  
wili domu Pānā Bogā swego. Ci przysli  
do Helciasśa kaptanā wielkiego: a wzię-  
wssy od niego pieniadze / kłhorych było nā  
niesiono do domu Pāńskiego / y ktorych by-  
li nāzbierāli Lewithowie / y odwierni / z  
Mánasse / z Efrāim / y ze wsszego ostātu  
ludu Izraelskiego / także y wszytkiego po-  
kolenia Judā / y Beniamin / y tych kłhory  
mieszkałi w Jerusalemu: oddāli ie onym w  
rece / ktory byli przystāwāmi nād robot-  
nikāi w domu Pānskim / aby ci poprawili kō-



## 2. Paralipomenon.

ściotą / a co tedy słabego aby odnowili. A ci pothym rozdali ie rzemieśnikom / y murarzom / aby naktupili kamienia od gor-  
ników / y drzewa na zaprawianie popso-  
wanego budowania / y na wiazanie wierz-  
chow / ktore byli pokazili krolowie Judscy.  
Ktorzy wiernie wssytko sprawowali. A by-  
li przystawami nad robotnikami / Jothan  
y Abdiás z synow Merary : Zacharyas y  
Mosollam z synow Kaath : ktorzy przypis-  
lowali robocie : wssyscy Lewitowie byli kto-  
rzy umieli grać na wsseláckich organiech.  
A nad temi ktorzy kurozmáitým potrze-  
bam brzemioná nosili / byli pisarze y mi-  
strzowie z Lewitow y odwierni.

4. Reg 22. A gdy bráli pieniadze kthorych bylo na-  
niesiono do kościotá Páńskiego / nálażt Hel-  
cias káptan kriegi zákonu Páńskiego / wy-  
dane przez Moizessá. Rzecze do Sáf-  
fana pisarzá : Nálażtem kriegi zákonu Bo-  
żego w domu Páńskim / y podał mu ie. A on  
przyniosł kriegi do Krolá / y zwiásthował  
mu temi słowy : Wssytko coś poruczył do-  
rót słuzebnikom twoim / iuz sie wykonywa-  
Srebro ktore iest nálezione w domu Páń-  
skim / zgromádzili smy / á oddali Prz-  
stha-  
wom nad rzemieśniki / rozmaitego rzemie-  
sła. Ktemu iessze dat mi Helcyas káptan  
te kriegi : ná kthorych gdy przed Krole-  
m czedł / á on wssyfat słowa zákonu / rozdát  
ná sobie odzienie : y przykázal Helcyas-  
owi / y Abikám synowi Sáf-  
fana / y Abdon-  
owi / synowi Michá / Sáf-  
fanowi theż pi-  
sarzowi / y Asae dworzáninowi Krolewskie-  
mu / mowiac : idźcie á modźcie sie Pánu za-  
mnie / y za then osthátek ludu Isráelskiego  
y Judskiego / ná wssysthkieni mowami  
kriag tych kthore nálezione sa : ábowiem  
wielka pierzchliwość gniewu Páńskiego  
wylata sie ná nas / przeto iż oycowie nássy  
nie przysrzegáli słow Páńskich / aby czyni-  
li wssysthkie rzeczy opisane w tych kriagách.

4. Reg 23. A sseđt Helcyas / spotu z onemi kthorzy  
posłani byli od Krolá do Oldei Proroki-  
niey / żony Sellowey syná Thekuath / syná  
Zaśtrá ktory strzegal stat : á cá miesskátá w  
Jerusálem ná Wtozey : y mowiti do niey slo-  
wá ktore smy wyssey wysłowiti. A oná im  
odpowiedziátá : To mowi Pan Bog Isráet-  
ski : Powiedzcie meżowi ktori was do mnie  
poslat / To mowi Pan : Oto ia przywiode  
zte rzeczy ná to miejsce / y ná obywathele  
iego : y wssysthkie przektectwá / ktore sa wy-  
pisane w tych kriagách / kthore czythano  
przed krole-  
m Judskim : Bo mie opuścili / y  
offiarowali Bogom cudzym / á mnie ku  
gniewu pobudzyli we wssysthkich wezynkách  
rák swoich : dla thego rozptynatá sie zápal  
czywość moia ná thó miejsce / á niebedzie

vgassoná. A do Krolá Judskiego / ktory  
was poslat ná vprossenie Pána Boga / rák  
mowcie : Toć mowi Pan Bog Isráelski :  
Jes slyssat słowá tych kriag / y zmiectá-  
to serce twoie : á vkorzytes sie przed oblicz-  
nościa Pána Boga / gdyś wssyfat thó co  
rzeczono przeciwko miejscu themu y oby-  
wátelom miásta Jerusálem / á wssydzyles  
sie oblicza mego / rozdátas odzienie swo-  
ie / y piátates przedemna : iam theś cie-  
bie wysluchal / mowi Pan. Abowiem iuz  
cie weźme do oycow twoich / á wniosa cie  
do grobu thwego w pokoiu : áni ogladá-  
oczy twoie wssiego ztego / kthore ia mam  
przywieść ná thó miejsce / y ná obywathele  
iego.

Powiedzieli oni wssytko thó co mowitá  
Krolowi. A on wezwawssy wssysthkie stár-  
se Judskie / y z Jerusálem / wstąpił do do-  
mu Páńskiego / á snim pospotu wssysthk lud  
Judski y miesszanie Jerozolimsy / Kápta-  
ni y Lewitowie / y wssysthk gmin od ná-  
mniesssego do nawietsssego. A thám gdzie  
wssysthcy dobrze slysseli w domu Páńskim /  
czytat Krol wssysthkie słowá onych kriag. A  
stoiac ná swym Máieścacie / wezynit vmo-  
we przed Pánem / że miał chodźć za nim /  
y strzedz Przykázania / y Swiádectwá / y  
vspráwiedliwienia iego / zupelnym sercem  
swoim / y ze wssysthkíey dusse swoiey / á że  
miał wssysthkó pełnić co napisano bylo w  
kriagách ktore czytat. A ná to záwiazat  
też przysiega / wssysthkie kthorzy mogli być  
náleżienmi w Jerusálem / y w Benjámin : y  
czynili obywathele Jerozolimsy wedlug  
vmowy Pána Boga oycow swoich. Wyto-  
rzenit tedy Jozyas wssysthkie obrzydności  
ze wssch powiáthow synow Isráelskich : y  
kázal aby wssysthcy ktorzy byli zostáli z ludu  
Isráelskiego / sluzyli Pánu Bogu swemu.  
Przez wssysthkie dni żywothá iego / nieod-  
stąpili od Pána Boga oycow swoich.

### Cap. 35.

Jozyas Przesthepu swiétó / á po nim práwie z wiel-  
ka hoynościá obchodil / potym chcąc ná Krolá Egi-  
pskiego walczyć / rántony Bárzo / ze wielkim wssch  
smutkiem / vmárt.

Práwił pothym Jozyas w Je-  
rusálem Swietho Przesthepu /  
thó iesth / obchod Bárántá Pá-  
nu / ktorego offiarowali cžter-  
nástego dnia križycá piérwsse-  
go. A posthánowit káptany w swych vrze-  
dziech / y nápominał ie aby poslugowali w  
domu Páńskim. Do Lewitow teś / ná kto-  
rych náuczenie wssysthk Isráel poswie-  
cat sie Pánu / mowit : Postawcie Arche w

Swias



## 2. Paralipomenon.

Swiatnicy Koscielney / ktorzy zbudowali Salomon syn Dawidow / Krol Izraelsti: bo iuz nikati iey wiecey nosic niebedziecie. A tak teraz posluguycie Panu Bogu wassemu / y ludu iego Izraelstiemu: a gotuycie sie po domiach y rodzinach waszych wedlug rozdziatow kazdego / iako przykazat Dawid Krol Izraelsti / a opisat Salomon syn iego. A posluguycie w Swiatnicy po dlug familey y szuffow Lewitstich / y po swieciwssy sie ofiaruycie Baranka: bracia tesz ktemu sprawcie / aby mogli uczynic po dlug slow ktorzy mowit Pan Bog przez Moizeffa.

Dat thes nad to y vpominanie / Jozyas wssystkiemu ludu ktorzy tham byl nalezion na tho swieto Przestepu / iagniaty y to zlat z swych trzod / y inego bydia trzydzie sci tysiecy / wotow tez trzy tysiecy / to wssy stko z Krolewstiey maitnosci. Kriazet tatez iego co z swey chuci obiecali / offiarowali / tak ludu iako Kapitanom y Lewitom. Alte y Biskup Helcyas / y Zacharyas / y Jachiel / przetozeni zwierzchni domu Panskiego / dali tesz Kapitanom na obchod Przestepu / bydia mnieyszego dwa tysiac a y sesz seth / a wotow trzy sta. A Chonienias / y Semeias tesz y Natanael bracia iego: takiesz Hasabias / y Jehiel / y Jo zabad Kriazeta Lewitstie / dali inym Lewitom na obchod Przestepu / piec tysiecy Baranow / a wotow piec set.

Nagotowawssy tedy wssystkiego tu oney posludze / staneli Kapiani w swych wrze dziech: Lewitowie thes w swych szuffach podlug rozkazania Krolewstiego. A offiarowali Baranka: y kropili Kapiani krwia rekami swemi: A Lewitowie tupili bydio na zupetne offiary. A odtaczili ie aby dali po domiach y familiach wssystkich z osobna / zeby offiarowali Panu Bogu / iako opisano iesth w kriegach Moizeffowych: z woty tez takiesz uczynili. A wpietli Baranka v ognia / tak iako wypisano iesth w zakonach / w Panwiciach y Garncach: y kwapli wie rozdawali wssystkiemu pospolstwu. A sobie / y Kapitanom / potym nagotowali: Bo sie byli Kapiani zatrudnili y zabawili okoto offiar zupetnych y tustosci az do no cy. Przethof Lewitowie sobie / y Kapitanom synom Aaronowym naposledz nagotowali.

A zas Spiewacy synowie Asaffa sthali w swym rzędzie / podlug rozkazania Dawidowego / y Asaffa / y Seman / y Jothun Prorokow Krola Dawida. Odwierni tesz przy kazdey branie pilnowali / tak iz thes y napakt nieodstapili od poslugi: przetoz tez

bracia ich Lewitowie nagotowali im co iesc. A thak wssystka chwata Panska porzadnie sie skonczyta w on dzien: uczyniwssy offiary Baranka Wielkonocnego / y zupetne offiary offiarowawssy na otchazru Panskim / podlug rozkazania Krola Jozyassa. A obchodzili a odprawili synowie Izraelscy ktorzy tam byli nalezieni / Przestep w on czas / y swietho wrocysse Przasznic przez siedm dni. Niebylo Przestepu rowne temu w ziemi Izraelstiey / od dni Samuela proroka: ale ani jeden ze wssich Krolow Izraelstich sprawil Wieka noc iako Jozyas Kaplanom / Lewitom / y wssystkiemu ludu Judstiemu y Izraelstie / ktorzy byl nalezion / y obywatelom miastha Jeruzalem. Osmnastego roku Krolestwa Jozyasowego / obchodzono te Wieka noc.

Gdy iuz byl poprawil a odnowil Jozyas Kosciol / przyciagnal Necho Krol Egipci na wojne / do Charkamis wedle Eufraten: y wyciagnal przeciwko niemu Jozyas. Ale on poslawssy do niego posly / rzekl: Co ty mas zemna Krolu Judsti: nie iade teraz na cie / ale na inssy dom dzis walcze / na ktory rozkazat mi Pan iachac spieffnie: nie czyn tego przeciwko Bogu / ktorzy semna iest / by cie nie zabili. Nie chciat sie Jozyas wrocic / a owsem zwiodl na wojne / ani przesthat na slowiech Necho ktore byly z wst Bozych: ale ciagnal / aby sie z nim potkat na polu Mageddo. A tamze postrzelony od strzelcow / rzekl sluzebnikom swoim: Wymiedzcie mie z boiowiska bom barzo zraniony. Ktorzy stozyli go na inssy woz / ktory za nim ssedl po Krolewsku / y przywiezli go do Jerusalem / tamze umarl: y pochowany iesth w grobie oycow swoich / a wssy stek lud Judsti y Jerozolimsti / plakali go. A nawiecey Jeremias: ktorzy wssy spiewacy y spiewaczki / az po dzis dzien / nad Jozyassem powtarzaja Lamentacye z narzekaniem / y wesslo tho iuz prawie zaisze prawo w ludu Izraelstim: oto mas opisano w Lamentacyach. A ine slowa Jozyassa / y miłosierdzia iego / ktorzy czynil wedlug zakonu Panskiego / skutki tez thakiesz iego pierwsze y poslednie / wypisane sa w kriegach Krolow Judstich y Izraelstich.

Cap: 36.

Joachasa Krola stozyl z Krolestwa Krol Egipci / y wzial go z soba do Egiptu / a brata wsadzil Joachasa / tego Krola Babelstii wzial do Babilonu / y sprzetan Koscielny / na iego miejscu Sedecyam posadzil z tego / ktory chcac sie wybiec Asyryecykom / uczynil ze Kosciol y miasto zapalone / samego z ludem w niewola wziecho do Babiloniey / az po thym za dozwozeniem Krola Cyrusa wypuszczeni.

Potym

4. Reg: 23.  
3. Esd: 1.

1. Reg: 22.

Zach: 12.

1. Reg: 24.

2. Reg: 30.

Levi: 1.

Ex: 22.

1. Reg: 26.

2. Reg: 27.



## Pierwsze Księgi.

4. Reg: 23.  
3. Efd: 1.

**W** Orym lud ziemie wziały Jo-  
acház syná Jossaffowego / po-  
stawit go Krolém na mieys-  
cu oycá tego w Jerusálem. We  
trzy dziesięci y trzech lat był Joacház gdy po-  
czat Krolować / á krolował trzy Księzyce w  
Jerusálem. Bo go był złożył Krol Egipski /  
gdy wiáchat do Jerusále / y włożył na ziemie  
dan sto cetnarów srebrá / á cetnar złotá.  
A uczynit zań Krolém Eliácym bratá ie-  
go / nád Judá y Jerusálem: przemieniwszy  
mu imie Eliácym w Joácym: á samého  
Joacházá wziat z soba / y zawiódł do Egi-  
ptu.

4. Reg: 24.  
1. Efd: 1.

Piec y dwa dziesięciá lath miał Joácym /  
kiedy poczat Krolować / á krolował iedená-  
naście lát w Jerusálem: á czynit złe przed  
Pánem Bogiem swoim. Przeciwno temu  
wyciągnat Nabuchodonozor Krol Chál-  
deyski: y zwiázawszy go lancuchy / wiodł do  
Bábilonu. Do kąd y naczynie Pánskie prze-  
mógł / y postawił je w Kosciele swoim. A os-  
táték słow Joácymá / y brzydliwosci iego  
które broit / y co w nim nálezióno / nápiśa-  
ne są w Księgach Krolów Judskich y Iz-  
raelskich. Krolował po nim Joáchin syn  
iego.

Hiere: 52.  
1. Reg: 24.

W osmi lát był Joáchin kiedy Krolować  
poczat / á krolował w Jerusálem trzy mie-  
siace y dziesięć dni. Uczynit złerzeczý przed  
oblicznością Pániská. A gdy dochodził rok  
poslat Nabuchodonozor Krol posły / ciá  
wssy go przywiedli do Bábilonu / zabra-  
wssy z soba zaráz co drossie naczynie z do-  
mu Pániskiego. A Krolém uczynit Sede-  
chiasá stryia iego / nád ludem Judským y  
Jerusálem. Miał Sedechiasz ieden á dwa  
dziesięciá lát gdy poczat Krolować / á Kro-  
lowát iedenánaście lát w Jerusálem. Cý-  
nit y ten złerzeczý przed oczýma Páná Bo-  
gá swóiego / áni sie wstydzył oblicza Jere-  
miasá Proroká / ktory mu mawiat z wstý-  
Pániskich: Od Krolá też Nabuchodonoso-  
rá odstąpił / ktory go był zawiázat przysie-  
ga przez Bogá: y zátwardzył Křczyce swo-  
ie y serce / áby sie nienáwroczył do Páná  
Bogá Izraelskiego. Ale y wssystkie Křia-  
żetá Káplánskie y lud odstąpili od práwdy  
złostliwie / wedlug wsszech brzydliwosci  
pogániskich: y sptugáwili dom Pánski / kto-  
ry był sobie poświęcił w Jerusálem.

Hiere: 25.

Posyłał więc do nich Pan Bog oycow  
ich posły swoje Proroki / ráno wstáiacze /  
y ná každý dzien vpomináiacze ie: przeto  
is chciat odpusćić ludu swemu / y Koscio-  
łowi swóiemu. Ale oni / wrágali posłom  
Bożym / y zá máto sobie wázili słowa iego  
á nágráwali sie z Proroków: áś przýssedł  
gniew Pánski ná lud iego / ktoremu nieby

to żadnego lekarstwa. Abowiem przy-  
wiodł ná nie Krolá Cháldeyskiego / y pozá-  
bił młodzięńce ich mieczem w domie S-  
wiatnicy swej: Niezlitował sie ná mł-  
dzieńcem / áni ná pánna / áni ná shtar-  
cem / á więc áni ná zgrzybiátym: ále wssy  
shtkie wydat w rece iego. A wssystko ná-  
czynie domu Pániskiego / ták wiethse iáko  
mmieysze / y stárby Kosciele y Krolowskie /  
y Křiażetce / przeniół do Bábilonu. Z-  
pálili nieprzyáciele dom Boży / y zburzili  
mur Jerozolimski: wstórńkie wieże popa-  
lili / á co iedno było Kostownego / wssystko  
porozwálili. Jesli kto mieczá wssedł / wie-  
dziono ij do Bábilonu / był niewolnikiem  
Krolowským y synów iego / áś potym páno-  
wat Krol Perski. Aby sie spelnily słowa  
Pánskie przez wstá Jeremiasá: á żeby swie-  
ciá ziemiá Sobboty swóie: Bo przez wssy-  
stek czas spustossenia swieciá Sobbothe /  
áś sie wypelnito siedmdziesiat lat.

Pothym pierwszego roku Cyrusa Krolá  
Perskiego / áby sie słowa Pánskie spelnily /  
Kthore mowit przez wstá Jeremiaszowe /  
wzbudził Pan ducha Cyrusowego Kro-  
lá Perskiego: Tedy on kázat wotác po wssy-  
skim Krolestwie swym / theś y ná piámie  
przez listy / rozkázuiac: To powiáda Cyrus  
Krol Perski: Wssystkie Krolestwa ziem-  
skie dat mi Pan Bog Niebieski: á tenże mi  
przykázat / ábym mu zbudował dom w Je-  
rusálem / Ktore iest w ziemi Judskiej: prze-  
to / kto zwáz iest we wssystkim ludu iego:  
Niechay bedzie Pan Bog iego snim /  
á niech thám idzie.

Koniec Księg Parálipomenon.

**Modlitwa Adanásse Kro-  
lá Judskiego / Ktora uczynit Sedac w  
wiezieniu Bábilonskim.**

**N** Anie Wsszechmogacy  
Boże oycow nássych / A-  
bráhamá / Izááká / y Ja-  
kobá / y plemienia ich sprá-  
wiedliwego / ktoryś swo-  
rzył Niebo y Ziemie ze  
wsseláká ozdoba ich / ktoryś zástawił mo-  
rze słowem rozkázania twego / ktoryś zám-  
knął Przepásć / y zápieczetowales iá strá-  
sliwym y chwalebnyim imieniem twóim:  
Ktore<sup>o</sup> sie wssystkie rzeczy lekáia / y drża od  
twarzy mocy thwoiey: iz nieznosná iesth  
wielmożnosť chwały twoiey / y niewytrzy-  
mány gniew zágrożenia twego ná grze-

finit:



## Ezdrášowe.

sniti: ale niezmiernie y niedosięgte miłosierdzie obietnice twoiey: bowiem ty jesteś Pan/ nawysyśszy/ nadobrotliwyszy/ nie skwapliwy/ y wielkde miłosierdny/ y litniacy nad złościami ludskimi. Tyś miły Pánie/ z wielkley dobroci swey/ obiecałeś pokutę y odpuszczenie grzechow/ tym którzy prześciw tobie zgrzeszyli/ y za wielkością miłosierdności twoich/ postanowiłeś pokutę grzesznikom/ ku zbawieniu. A tak ty Pánie Boże sprawiedliwych/ nie potoczyłeś pokuty spráwiedliwym/ Abrahánowi/ Izáákowi/ y Jakobowi/ tym którzy nie zgrzeszyli: aleś dał pokutę dla mnie człowieka grzesznego: bom ci zgrzeszył nad liczbę piasku morskiego: zannożyły się nieprawości moje Pánie/ rozmnożyły się nieprawości moje/ takżem też niegodzien wejrzeć y patrzyć na wysokość nieba/ prze wielkość nieprawości moich: skrzywiłem się od wielkiego wieżenia żelaznego/ że niemogę podnieść głowy moiey/ ani ius moge oddychać: bom wzbu-

dził gniew twoy/ a złem przed toba wezy-  
nił: nieczynilem woli twoiey/ a rozkaza-  
niam twego nieprzystrzegat/ skłaniałem  
brzydliwosci/ a mnożyłem grzechy. A te-  
raz kłękam na kolana serca swego/ żada-  
jąc od ciebie dobroci. Zgrzeszyłem Pánie  
zgrzeszyłem/ a uznawam grzechy a niepra-  
wosci moje. A tak żadam vsilnie prosiac  
ciebie Pánie/ odpuszcze mi miły Pánie/ od-  
puszcze mi: a nie zadržay mnie spolu z nie-  
prawościami moimi/ ani wiecznie sie  
gniewajac/ nie zachowyway na mnie złych  
rzeczy/ ani nie zadržaj ani potępiay na na-  
mieszcie miejsce w ziemi: Abowiem tyś test-  
Bog/ mówie/ Bog pokutniacych: a wem-  
nie okazałeś wsselaka dobroci twoie/ że mie  
niedostojnego zbawisz/ podług wielkiego  
miłosierdzia swego/ a bede cie zawždy chwa-  
lił/ wssystkich dni żywota mego: bo ciebie  
chwali wssystka moc niebieska/ a tobie  
jest cześć a chwata na wieki wie-  
ków. Amen. ✠



## Wozynáia sie pierwsse Księgi Ez- drášowe.

Pierwsse Księgi Ezdrášowe są o wysciu ludu Izraelskiego/ z niewoli Ba-  
bilonstkiej: y o wezieniu zakonu Bożego od Ezdráša káznodzieic. Máia  
Kápitul dziesięć.

### Cap. 1.

Cyrus Krol wznussony duchem Bożym/ wypuścił  
lud Judy z niewoli/ aby budowali kościół pánu  
Bogu w Jeruzalem/ wrociszy im naczynie ktore  
był zabrał z kościoła Salomonowego.



Dzisiaj pierwsse/  
go Cyrusa Krola  
Perskiego/ aby  
się spełniło slo-  
wo páńskie z ust  
Jeremiasza/ wz-  
budził Pan du-  
chą Cyrusa Krola  
Perskiego: y pu-  
ścił then głos po-  
wssystkim Krolestwie swym/ theż y ná pi-  
śmie/ mówiac: Tak mówi Cyrus Krol  
Perski: Wssystkie Krolestwa ziemskie dał  
mi Pan Bog Niebieski/ y onże mi przy-  
kazat żebym mu zbudował dom w Jeru-

zalem/ ktore jest w Judstwie. Kto jest  
miedzy wami ze wsszego ludu iego: Niech  
chay będzie s nim Pan Bog iego. Niech i-  
dzie do Jeruzalem ktore jest w Judow-  
stwie/ a buduje dom pánu Bogu Izrael-  
skiemu. On jest Bog/ ktory jest w Jeruza-  
lem. A wssystcy ktorzy zostali po wssch  
miejscach gdziekolwiek mieszkają/ niech  
go zaktádają na pomoc meżowie z miejsca  
swego/ Srebrem/ Złotem/ istota/ y by-  
dłem/ prócz tego co dobrowolnie offiaru-  
ją do kościoła Bożego/ ktory jest w Je-  
ruzalem.

A powstałi Książetá oycow z pokole-  
nia Judy y Beniamin/ y Káptani/ y Le-  
witowie/ y każdy ktorego Bog wzbudził  
duchą/ aby siedł budować kościół páński  
go ktory był w Jeruzalem. A wssystcy oko-  
liczni ludzie/ zaktádali rece ich naczyniem  
Srebrnym/ Złotym/ istota/ dobytkami/ y  
graty domowemi/ prócz tych rzeczy ktore  
z dobrej woli offiarowali. A sam też Krol

Para: 36.

1. Efd: 2.

liere: 25.

Efd: 45.



# Pierwsze Księgi.

2. Para 36  
Danie : 1.

tesz Cyrus wyniosł a wydał naczynie kos-  
ciotła Pańskiego / Ettore był zabrał Nábua-  
chodonozor z Jeruzalem / y włożył do kos-  
ciotła Boga swego. A wyniosł ie Cyrus  
Krol Perski przez rękę Michrydata syna  
Gazabár / y odliczył ie Sásabáforowi kria-  
żciu Judskiemu. A ten jest spiszek naczynia  
tego / Ciasz złotych trzydzieści / Ciasz sre-  
brnych tysiąc / Nóżow dwadzieścia y dzie-  
wieć / Kubkow złotych trzydzieści / a innych  
kubkow srebrnych czterzy szta y dziesięć.  
Naczynia inszego tysiąc. Wssytkiego na-  
czynia złotego y srebrnego / pięć tysięcy y  
czterzy sta. To wssytko zabrał Sasabásar  
z tymi ktorzy sli z zaprowadzenia a z wie-  
szenia Babilońskiego do Jeruzalem.

## Cap. 2.

Liczbá synow Judskich Ettorezy wysli z niewoley  
márac wodzą Zorobabelá do Jeruzalem / y dárów  
ná nowe budowanie kościoła Bożego / zdanych.

1. E/2:7.



Ci sa synowie Powiatu / ktorzy  
wysli z wieszenia do ktorego ie  
był zaprowadził a zawiódł Náb-  
uchodonozor Krol Babiloński  
si do Babilonii / y przywrócili sie do zie-  
mie Zydowskiej do miasta Jeruzalem / ie-  
den każdy do miasta swego. Ktorzy przy-  
sli z Zorobabelem / Jesua / Nehemia /  
Saráia / Raheláia / Mardochei / Bel-  
san / Messar / Beguai / Rehum / Baaná.

2. E/2:2.

Tá jest liczbá meżow ludu Isráelskiego:  
Synow Sfarez: Dwa tysiące / sto / siedm-  
dziesiąt y dwa. Synow Seffacya: trzy  
sta / siedm dziesiąt y dwa. Synow Area:  
siedm set / siedm dziesiąt / y pięć. Synow  
Sfaharh Moabá synow Jozue / y synow  
Joabowych dwa tysiące / ośm set / y dwa  
nasćie. Synow Elám: tysiąc / dwieście /  
pięćdziesiąt y czterzy. Synow Zethua:  
dziewięć set / czterdzieści y pięć. Synow  
Zachai: siedm set y sześćdziesiąt. Synow  
Bani: sześć set / czterdzieści y dwa. Sy-  
now Bebai: sześć set / dwadzieścia y trzy.  
Synow Azgab: tysiąc / dwieście / dwadzie-  
ścia y dwa. Synow Aldonitám: sześć set /  
sześćdziesiąt y sześć. Synow Beguai.  
dwa tysiące / pięćdziesiąt y sześć. Synow  
Adin: czterzy sta / pięćdziesiąt y czterzy.  
Synow Ater / ktorzy byli z Ezechiasza: dzie-  
wiećdziesiąt y ośm. Synow Besai: trzy  
sta / dwadzieścia y trzy. Synow Jorai:  
sto y dwanaście. Synow Hasum: dwie-  
ście / dwadzieścia y trzy. Synow Geb-  
bár: dziewięćdziesiąt y pięć. Synow Be-  
thlehem: sto / dwadzieścia y trzy. Me-  
żow Metuffá: pięćdziesiąt y sześć. Me-  
żow Anathoth: sto / dwadzieścia y ośm.  
Synow Azmaweth: czterdzieści y dwa.  
Synow Karyathiarim / Cephira / y Be-  
roth: siedm set / czterdzieści y trzy. Sy-  
now Rama y Gabaa: sześć set / dwadzie-  
ścia y jeden. Meżow Machmas: sto /  
dwadzieścia y dwa. Meżow Bethel y  
Hai: dwieście / dwadzieścia y trzy. Sy-  
now Niebo: pięćdziesiąt y dwa. Synow  
Megbis: sto / pięćdziesiąt y sześć. Sy-  
now Elama drugiego: tysiąc / dwieście /  
pięćdziesiąt y czterzy. Synow Harym:  
trzy sta y dwadzieścia. Synow Lodha:  
dwa y Ono: siedm set / dwadzieścia y pięć.  
Synow Jericho: trzy sta / czterdzieści y  
pięć. Synow Senai: trzy tysiące / sześć  
set y trzydzieści. Kaptani: Synow  
Jadaiá w domu Jezue: dziewięć set / siedm  
dziesiąt y trzy. Synow Emmer: tysiąc  
tysiąc / dwieście / czterdzieści y siedm.  
Synow Harym: tysiąc / y siedmnaście.  
Lewitowie: Synow Jezue y Cedmiel /  
synow Odowie: siedm dziesiąt y czterzy.  
Spiewacy: Synow Asaf: sto dwadzie-  
ścia y ośm. Synowie Odwiernych: Sy-  
now Sellum / Synow Ater / synow Teli-  
mon / synow Akub / synow Harym / synow  
Sobai: wsszech w obec sto / trzydzieści y  
dziewięć.

Nathyneow (to jest tych co drwa / wo-  
de / do kościoła nosili): Synow Syha / sy-  
now Hasuffa / synow Tabbaot / synow Ce-  
ros / synow Syaa / synow Sfadon / synow  
Lebana / synow Hagaba / synow Akub / sy-  
now Hagab / synow Semlai / synow Ha-  
nan / synow Gaddel / synow Gaher / synow  
Kaaia / synow Kasyn / synow Nekoda / sy-  
now Gazam / synow Aza / synow Sfafa /  
synow Bese / synow Asena / synow Nys-  
nim / synow Neffusym / synow Babbut /  
synow Akuffa / synow Harym / synow Be-  
luth / synow Mahida / synow Harsa / sy-  
now Bertos / synow Sylara / synow The-  
ma / synow Nafsa / synow Haryssa / synow  
slug Salomonowych / synow Sotai: synow  
Soffereth / synow Sfaruda / synow Jala /  
synow Derkom / synow Geddel / synow Sa-  
ffacya / synow Hatil / synow Sfochereth /  
ktorzy byli z Asaim / synow Amin / wssyk-  
kich Nathynejskich y synow slug Salomo-  
nowych / trzy sta / dziewięćdziesiąt y dwa.  
A ci ktorzy wstapili z Thelmela / Thel-  
harsa / Cherub / y Aldon / y Emer: y niemo-  
gli wstąpić do domu oycow swoich / y plemie-  
nia swego / iesli byli z pokolenia Isráel-  
skiego / synowie Dalaiá / synowie Thobia /  
synowie Nekoda: sześć set / pięćdziesiąt y

dwa.

dwá. A z  
Zobia / syn  
Ettorezy poi  
lądowylá  
Eali opisá  
wyrzuceni  
im Acherá  
smiercy: a  
y doskona  
elstie bylo  
dziesięty  
procz slug  
siedm tysie  
A między n  
dwieście  
trzydzieści  
dziesięty pi  
trzydzieści  
siedm set / y  
A go wo  
miesce kos  
rusalem: do  
Boj / aby k  
według m  
budowanie  
cy y tysiac  
odzienia k  
Kaptani / y  
cy / y Odw  
miesciech  
lud w mie  
Sfessy sie  
tatz / y ofia  
godza / wdm  
Jeruzalem  
sedet / y k  
syn Salach  
oltarz Bo  
fiarowali  
w zatonie  
stawili on  
go / gdy n  
odstrastat  
pełna Pan  
Sobie swiet  
superna of  
porząd / w  
w swor dzi  
wiecna tal  
wssytkie y  
sly posm  
ktore dobr



Ezdrášowe.

E/d: 5.

Esd: 7.

Agdy wchodzili z Kriazath orcow na  
miejsce kościoła Pańskiego który był w Je-  
rusalem: dobrowolnie offiarowali na dom  
Boży aby był budowan na swym miejscu:  
według możności swojej zdali nakład na  
budowanie: Złota totow czterdzieści tysie-  
cy y tysiąc / srebrá grzywien pięć tysięcy: á  
odzienia kaptáńskiego sto. Mieścáli thedy  
kaptani / y Lewitowie / y lud / y Spiewa-  
cy / y Odwierni / y Náchymiey czykowię w  
mieścicach swoich / á wsthornek Izráelski  
lud w mieścicach swoich.

Cap: 3.

• E/d: 8 •

• E/d:5 •

cclc:49

June: 28

June: 29

3. E/d: 5.

f. Para: 17.

P/ol: 146.

Cap: 4:

5. Esd: 5.

21 Hego:



# Pierwsze Księgi.

1. Reg: 17.

1. Efd: 1.

tego: Ochośmy offiářowali offiary ode dni  
Asorhaddan Krola Assurskie / ktorzy nas  
tu zawiodł. Odpowiedział im Zorobabel  
y Josue y inni Kriazetá oycow Izraelskich:  
Nie może być / żebyśmy mieli my spotu z wa-  
mi budować dom Bogu nášemu / ale my  
sami będziemy budować Panu Bogu ná-  
szemu / tak iako nam rozkazał Cyrus Krol  
Perski.

A stało się że lud oney ziemi / przekazał  
robote ludu Judskiemu / y turbował a prze-  
kazał mu budowanie. A z náyprawili prze-  
ciwko nim rące / aby pslowali rade ich / po-  
wysyśle dni Cyrusa Krola Perskiego / aż do  
Krolowania Daryussa Krola Perskiego. A  
gdy Krolował Asverus / ( a ten jest Artas-  
xerxes ) na początku Krolestwa iego / napisa-  
łi żatobe przeciwko tym ktorzy mieszkali  
w ziemi Judskiej y w Jeruzalem. A za dni  
Artaxersa / napisał Belsam / Nitridas-  
tes y Tabeel / y inni ktorzy byli w radzie ich  
do Artaxersa Krola Perskiego. A list oney  
żatoby pisan był litherami Syryjskimi /  
y czytano ię ięzykiem Syryjskim. Nehum  
Beeltheem / y Samsai Pisarz pisał te-  
den list z Jeruzalem Artaxerxowi Krolowi /  
tym Krtalchem. Nehum Beeltheem / y  
Samsai Pisarz / y inni radni ich / Dyney / y  
Affarsathachey / Terffaley / Affarsey / Er-  
chuey / Babilończykowie / Susanacheyczy-  
kowie / Diemi / y Elamitowie. y inni z naro-

4. Reg: 17.

dow ktorzy przywiodł Asenaffar wielki y  
slawny / a kazał im obywać w miesciech  
Samarjjskich / y w innych powieciach za rze-  
ka w pokoiu: ( a ten jest przepis listu ktory  
posłali do niego ) Artaxerxowi Krolowi /  
sludzy twoi ktorzy sa za rzeka / Pozdrowie-  
nie wstaznia. Wiedz o tym Krolu / że ci  
Zydowie ktorzy wysli od ciebie sam do  
nas / przysli do Jeruzalem do miasta od-  
pornego y nagorszego / ktorzy budują wy-  
wodząc mury iego / y parkany skladając.  
Przetoż wiadomo to bądź teraz Krolowi /  
iż iesli się tho miasto zaś dobuduje / a mury  
iego beda oprawione / ani dani / ani cła / a-  
ni podatkow rocznich nie dadzą / a thá wi-  
na y szkodá wyciągnę się aż do Krolow. A  
tak my pamiętając ná sol ktorasmy ná Pa-  
tacu Krolowskim iedli / a iż patrzyć ná Krole-  
wskie szkody y obrażenia za rzecz nie slusna  
mamy: przeto posłaliśmy y oznaymili Kro-  
lowi / aby posłukał w Kronikach oycow  
twoich / a nardzielsz tho w nich y dowiessz się  
iż to miasto / jest miasto odporne / a szkodli-  
we Krolom / y powiatom / a że z staradaw-  
na zawždy w nim wojny rozniłaly / y prze-  
toż to miasto zburzone jest. Oznaymuie-  
my to Krolowi / że iako skoro to miastko be-  
dzie dobudowane / a mury iego beda popra-

wione / dierżawy za rzeka mieć nie będzie.

Odpisał Krol zaś / temi slowy / do Re-  
humbeeltheem y Samsai pisarza / y do innych  
ktorzy byli w radzie ich co mieszkali w Sa-  
marjey / y do innych za rzeka / wstazniac po-  
zdrowienie y pokoy. Skargá ktorasście po-  
słali do nas / iawnie czytana jest przede-  
mna. A rozkazatem patrzyć / skutano y nále-  
żiono / że to tam miasto z staradawną kro-  
lom się przeciwu y odpiera / a rozruchy y tr-  
wogi y walki z niego wychodzą. Bo y by-  
wali Krolowie bázno mocni w Jeruzalem  
ktorzy też opánowali byli wysyśle krajny  
ktore sa za rzeka: Trybut / cio / y popłatki  
bierali. A tak teraz sluchaycie wyrok / za-  
kazcie a broncie tam tym meżom / aby nie  
budowali tego miasta / aż ieslibym kieby ro-  
zkazał. Baczcie abyście tego nie dbale nie  
czynili / aby prze to z lekka nie rosło że prze-  
ciw Krolom: Czytano tedy wzor listu Artas-  
persa Krola przed Reum Beeltheem y Sam-  
sai Pisarzem / y przed rada ich / y sli co w-  
skok do Jeruzalem do zydow / y kazali im  
wramieniu y moca. Także zadzierżana jest  
robota domu Bożego w Jeruzalem / y nie  
budowano go aż wtorego roku Krolowa-  
nia Daryussa Krola Perskiego.

Cap: 5.

Zá wspomnaniem Agget y Zacharyasa Profo-  
kow / teli się zaś budować Bożciola Bożego / acz tego  
bronili okoliczni Kriazetá Samarjjskie / posthano-  
wieni od Krola Assyryjskiego / y pisano o tym do Da-  
ryusa Krola.

**T** Prorokowali Aggeus Prorok /  
y Zacharyas syn Addo / Proroku  
iac zydow ktorzy byli w zydow-  
stwie y w Jeruzalem / w imie Bo-  
gá Izraelskiego. Tedy powstał Zorobabel  
syn Salathiel / y Josue syn Jozedek: y po-  
czeli budować kościot Boży w Jeruzalem  
y s nimi prorocy Boży pomagając im.

Tegoż czasu przyszedł do nich Thathá-  
nai ktory był Kriazeciem za rzeka / y Star-  
buzanai / y radni ich: y teli im tak mowić /  
Kro wam ná to radził / abyście dom then  
budowali / y mury ie° abyście oprawiali:  
Ná co tedyśmy im odpowiedzieli / ktore by-  
ły imiona ludzi tych co byli sposobiciele a-  
bo sprawcy onego budowania. Ale oko Bo-  
gá ich było nád stharcy zydowskimi / y nye  
mogli im zabronić. A zdáło się im aby thá-  
rzecz włożona była ná Krola Daryusa / a  
tak aby dosyć uczynili oney żatobie.

Przepis listu ktorzy posłał Thathánai  
Kriazę ziemice zarzecżney / y Sthárbusa-  
nai / y radni iego Arffasacheyczykowie Kro-

czy by



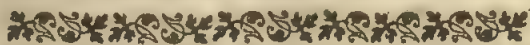
## Ezdrasowe.

rzy byli za rzeką / do Daryussa Krola: rzecz ktorą mu byli posłali / temi słowy była napisana.

Daryussowi Krolowi pokoy wsselakt. Bądź to wiadomo Krolowi żeśmy byli sli do żydowskiej Prowincyey / do domu Bogá wielkiego / ktory buduią z kámenia nieciosanego / y tramy zakładają po ścianach á buduią ten dom spilności / y prawie robotą w reku ich. Pytaliśmy tedy stárcom onych / tak do nich mówiac: Kthowam dat moc ábyscie dom ten budowali / á te mury ábyscie poprawiali: ale y ná imioná tych / ktorzy tego przyczyna á powodem byli / pytaliśmy sie / ábysmyc ię wypisali y wypisaliśmy imioná tych meżow / kthorzy są Kriazetá miedzy nimi. A odpowiesdzieli nam temi słowy / My iestessmy sludzy Bogá niebá y ziemi / á buduiemy kościót ktory był zbudowany przed tym wiele lat: á ktory był Krol wielki Jsráelski zbudował y wymiódł. Ale gdy oycowie nássy / przywiedli ku gniewu Paná Bogá Niebieskiego / podał ie w rece Nabuchodonozora Krolá Babilonńskiego Kaldeyczyka: Dom thes ten stásił / á lud iego przeniósł do Babilonu. A pierwszego roku Cyrussa Krolá Babilonskiego / Cyrus Krol dat wyrok áby dom Boży budowano. Bo y naczynie kościota Bożego złote y srebrne / kthore był Nabuchodonozor zábrat z kościotá thego w Jeruzálem / y zániosł ie do kościotá Babilonskiego: wydat Cyrus Krol Perski z kościotá Babilonskiego / y dat ie Sásabásarowi imieniem / ktorego też y Kriazeciém wczymil / y rzekł do niego: To naczynie pobierz / á idź / y potoż ie w kościele ktory iest w Jeruzálem / á dom Boży niech záse będzie budowan ná miejscu swoim. Ná onże thedy czas Sásabásár przyszedł: y záłożył fundamenty kościotá Bożego w Jeruzálem / á od onego czasu áż do tad buduię sie ten kościót / ani iessze dokonány iest. A tak teraz iesli sie tho zda Krolowi rzecz dobra być / áby posłukano w Kronikách Krolow Babilonskich / iesli Krol Cyrus rozkazał budować kościót Boży w Jeruzálem / á wola Krolewska w they rzeczy niechay posle do nas.

### Cap. 6.

Darius Krol Perski dekrét Krolá Cyrusa priod / ká swego / o budowaniu kościotá Bożego w cásie záchowya / y ku skutku przywieść káje / y dokonano kościotá Bożego / fostego roku Krolowania Daryussa / radością y wielkimi offiátami.



**E**zedy Daryus Krol rozkazał: y szukano po libráryách / ktore były záłożone w Babilonicy / y ná leziono kriegi iedne w Egbátánis / ktory zamek iest w Medenistym powiecie / w kthorych tháki zápis było wczymiono. Pierwszego roku Krolá Cyrusa / Cyrus Krol wyrok dat áby dom Boży budowano / ktory iest w Jeruzálem / ná miejscu gdzieby offiárowáli offiáry / á żeby tákie grunty záłożyli / kthoreby mogli znieść ściany ná wysi ná šestdziesiat / á serokosc też ná šestdziesiat łokci / trzy rzedy z kámiemi nieciosanych / też takieś trzy rzedy z drzewá nowego: A náktady z domu Krolewskiego beda dane. Ale y naczynie kościotá Bożego złote y srebrne / kthore był Nabuchodonozor wyniosł z kościotá Jeruzolimskiego / á przyniosł do Babilonu / niechay beda przywroczone / y odniesione do kościotá Jeruzolimskiego ná miejsce swoje / ktorež y položone są w kościele Bozym. A tak teraz że Tháthánái Kriazę kráiny ktora iesł za rzeką / Scharbuzánái / y rádni nássy Affarsácheyczycowie / ktorzy iesłescie zá rzeką / idźcie od nich oppodal / á dajcie im pokoy / niech buduią on kościót Boży Kriazetá Żydowskie / y Stárssy ich / á ten dom Boży niech wywióda ná swim miejscu. Ale y iam rozkazał coby mieli czy nie Scharssy Żydowscy / áby był budowan dom Boży / á żeby z skrzynie Krolewskiej / tho iest z popiółkow ktore sywáia dawał ne z tej ziemi co zá rzeką / spilności ná ktády dodawano thym meżom / áby przezwótki ábo iákíey przekáżki niebyło robocie: Bedzieli tego potrzebá / Cielce / Baránki / y Koslethá / ná zupełná offiáre Bogu Niebieskiemu / zboże / Sol / Wino / y Oley / według porzadku Káptanow kthorzy są w Jeruzálem / niechay im beda dane ná káżdy dzień: áby sie ná iákí niedostátek niestarżyli. Niechże offiárnia offiáry Bogu Niebieskiemu / á niech prossa Bogá zá zdrowie Krolewskie y synow iego.

A tak iam ten wyrok wydat: Aby káżdy estowiek kthoryby odmienił tho rozkázanie moje / wzianossy drzewo z domu iego / á wybzwinawossy ie / ná nim go wbiwossy / áby smárl: á dom iego niechay będzie ná polstwo. A Bog ktory wczymil áby w tym kościele mieszkáło imię iego / niech rozprossy wssyktie Krolestwa / y lud ktoryby ściágnat reke swoje / áby bronit y kásił dom Boży ten kthory iest w Jeruzálem. Já Daryus postanowilem ten wyrok / kthory chce áby sie spilności z spelnit. Tedy Tháthánái Kriazę kráiny zá rzeką / y Scharbu

3. Esl: 4.

3. Esl: 6.

3. Esl: 7.



## Pierwsze Księgi.

anai / y raycie iego / tak iako był roztazat Krol Daryus / spłnoscia petnili. A starcy Zydowsky budowali / y powodzito sie im wedlug proroctwa Aggeusa Proroka / y Zacharyassa syna Abdo: a budowali y zbudowali za pomoca Boga Israelskiego: y za roztazanim Cyrusa y Daryusa / y Artahaseresa Krolow Perskich: y konali domu tego Bozego / az do dnia trzeciego kiezycy Wrszemia / ktory jest rok ossty Krolowania Daryusa Krola.

2. Para: 7.

Y uczynili synowie Israelscy / Kaptani / y Lewitowie / y iniktorzy z iectwa przysli poawiacanie domu Bozego w radości. A offiarowali w poawiacanie domu Bozego / cielcow sto / Baranow dwiescie / Jagniaty czterysta / Roztow za grzech wssystkiego ludu Israelskiego dwanascie / wedlug liczby pokoleni Israelskich. Y postawili Kaptany w rzedziech swoich / y Lewity w przemianach swoich / nad sluzba Boza w Jeruzalem / iako opisano jest w kiezycach Moizeffowych. Uczynili thez synowie Israelscy ktorzy wywiedzeni z niewolier Przestep / cternastego dnia kiezycy pierwszego. Bo byli oczyszczeni Kaptani y Lewitowie iako ieden: wssystcy byli czysci ku ofiarowaniu Baranka Wielko nocnego / wssystkim thym co wysli z niewolier / y braciey swojey / y sobie. A iedli synowie Israelscy ktorzy sie byli wrocili z zaprowadzenia / y wssystcy ktorzy sie byli odtaacyli od splugawienia Narodow ziemie / ku Zydow chcac sukac Pana Boga Israelskiego. Uczynili thez swietcho Przasnie przez siedm dni z weselim / bo ie byl wwe felit Pan / gdy obrocit serce Krola Assur ku nim / aby im pomagat budowania domu Pana Boga Israelskiego.

Exod: 11.

### Cap. 7.

Ezdras pisarz nabrawszy z soba towaryswa nie mato / sedl do Jeruzalem z Babilonu / listhem Krolow / y dary wielkim / aby weyl lud Bozy y rzadyl. Defret Krolowst wyplisne.

3. Efd: 8.

**A** O tych rzeczach w Krolestwie Artaherisa Krola Perskiego / byl Ezdras syn Saraiassow / syna Azaryassowego / syna Zeleja / rowego / syna Sellum / syna Sado / syna Achitob / syna Amaryassa / syna Azaryassa / syna Maraiot / syna Zarachiasa / syna Ozy / syna Botci / syna Abisue / syna Sinees / syna Eleazar / syna Aarona Kaptana / od poezartu. Ten Ezdras wyszedl z Babilonu / a byl pisarzem biegtim w zakonie Moizeffowym / ktory Pan Bog dal ludu Israelskiemu: y pozwolit a dat mu Krol / po-

Exod: 20.

dlug reki Pana Boga iego nad nim / wssystko o co prosit. Y wysli z synow Israelskich / y z synow Kaptanskich / y z synow Lewitskich / y z spiewakow / y z Odwiernych / y z Niatyneczycow / do Jeruzalem roku siedmego Artaherisa Krola. A przysli do Jeruzalem kiezycy piatego / ktory jest rok siedmy Krola. Abowiem pierwszym dnia kiezycy pierwszego / poczat wsthepowac z Babilonu / a w pierwszym dniu kiezycy piatego przyszedl do Jeruzalem / podlug dobrey reki Boga swego nad soba.

Ten Ezdras na to byl sposobil serce swoje / aby sie wywiadat Zakonu Panskiego / aze by sprawowat y nanczat lud Israelski przykazania y sadu. A ten jest przepis listu wyroku ktory dal Artaherres Krol Ezdrasowi Kaptanowi / Pisarzowi wezonemu w slowie y przykazaniu Panskim / y w Ceremoniach iego w ludu Israelskim. Artaherres Krol nad Krolmi Ezdrasowi Kaptanowi / pisarzowi Zakonu Boga niebieskiego nanczeniemu / Zdrowia. Jam dal taki wyrok / iz komuzby kolwiek spodobalo sie w Krolestwie moim z ludu Israelskiego / y z Kaptanow iego / y z Lewitow / isc do Jeruzalem stoba / aby sedl. Abowiem iestes poslan od samego Krola / y siedmi radnych iego / aby snawiedzil Zydowstwo y Jeruzalem w zakonie Boga twego / ktory jest w rece twoiey: a zebyś niosl srebro y zloto ktoro Krol y rada iego dobrowolnie offiarowali Bogu Israelskiemu / ktorego przybythet jest w Jeruzalem. A wssystko srebro y zloto / ktore kolwiek naydziesz we wssystkiey ziemi Babilonskiej / abo coby chcial lud offiarowac / y z Kaptanow ktorzyby dobrowolnie offiarowali do Kosciota Boga swego / ktory jest w Jeruzalem / swieobodnie bierz / a z pilnoscia skupuy z tych pieniedzy cie lce Barany / iagniaty / y zbojne ofiary / y Niaty poyne do nich / a ofiary ie na oltharzu w Kosciote Boga waszego / ktory jest w Jeruzalem. Ale iesliżec sie thez tobie y braciey twoiey podoba / uczynic co z ostathku srebra y zlota / wedlug wolei Boga waszego / uczynicie. Uczynicie thez ktore tobie poruczaie ku posludze domu Boga twoiego / wyday przed oblicznoscia Boga twego / w Jeruzalem. Nad to y inne rzeczy ktorychby potrzeba bylo w domu Boga twoiego / ilekolwiek bedzie potrzeba wydac / wydas z skarbu / y z skrzynie Krolewskiej / y z moiey. A ia Artaherres Krol / dalem ten wyrok wssystkim podskarbiom Koronnym ktorzy sa za rzeka / iz czego kolwiek bedzie pozadat od was Ezdras Kaptan / Pisarz Zakonu Boga Niebieskiego / bez omieskania abyście mu dali / do stha grzywnien sre-

bra / y



## Ezdrasowe.

brá / y dosta korcow zboża / y dosta kuff winá / y dosta Lágiew Oleiu / a soli bes miári. Wssstyk co przyslusza ku służbie Bogá niebieskie / niech będzie z pilnością dano do domu Bogá niebieskiego: by sie le pak nie rozgniewat ná krolestwo Krolá / y synow iego. Oznáymuie my też cho wam o wssstkich káptaniech / y Lewitach / y Spiewakách / y Odwierznych / y Nátyneczkiach / y slugach do Bogá tego / abyście ciá / dani / poplátkow / nie wkładali ná nie.

A ty Ezdras / podług mądrości Bogá twego / która jest w rece twoiej / posthá now Sedzie y wrzedniki / aby sadzili wssstki lud który jest zá rzeká / mowie te wssstkie / ktorzy znáia zakon Bogá twego / ale y te co nie umieia / wczcie swiebodnie. A każdy ktorzyby nie pełnit zakonu Bogá twego / y práwá krolewskiego z pilnością: wcznia o nim Sad / badi ná śmierć / badi ná wygnanie / badi ná zdanie o mądrości iego / albo wiece do ciemnice.

Rzekł Ezdras: Błogosławiony Pan Bog oycow násszych / ktorzy to dat w serce krolewskie / aby sławit dom Pański / ktorzy jest w Jeruzálem / y ná mnie stonit mto: sierdzie swoje przed krolém y ráda iego / y wssstkiemi Kriazetami moimemi krolewskie miá ia vmocniony reka Pána Bogá mego / która jest ná demna / zgromadziłem Kriazetá z ludu Izráelskiego ktorzyby sli semna.

### Cap. 8.

Wylicza te / ktorzy wysli: Babilonu / Ezdrasem który zapowiedział był post / prosił o fortunę drogę / sześcioro przysli do Jeruzálem / a naczynie / które z soba przynieśli / wnieśli do Kościoła / a ofiarowali.

**T**ak te sa Kriazetá famíliow / y rod onych ktorzy wysli semna zá krolowania Artaxersá Krolá / z Babilonu. Z synow Sineses: Bersom. Z synow Jehámár: Daniel. Z synow Dawidowich: Hattus. Z synow Secheniassá / y z synow Fáros: Zachariás / a snim náliciono meżow sto y pięćdziesiąt. Z synow Phahátmoab / Elioenái syn Zarehe: a przy nim dwieście meżow. Z synow Secheniassá / syn Ezechiel: a snim trzysta meżow. Z synow Adan / Abedsyn Joránathán: a snim pięćdziesiąt meżow. Z synow Alam / Jaiás syn Achálie: a snim siedm dziesiąt meżow. Z synow Saffaciassá / Zebedia syn Michalow: a snim osmdziesiąt meżow. Z synow Joáb / Obedia syn Jahiel: a snim dwieście / y osmdziesiąt meżow. Z synow Selomieh / syn Jossie: a snim sto

sześc dziesiąt meżow. Z synow Bebai / Zacharyas syn Bebai: a snim osm y dwadzieścia meżow. Z synow Azgád / Jóhanán syn Etcetan: a snimi sto y dziesięć meżow. Z synow Adonikám / ktorzy byli na ostatku niewssy / y te imiona ich / Elifelet / y Jehiel / y Samaiás: a snimi sześc dziesiąt meżow. Z synow Begui / Uthái y Zabud: a snimi siedm dziesiąt meżow.

A zebrálem ie przy rzece / która bież od Ahawá / y mieściłichmy tam trzy dni: A skutatem między lude m / y między káptany y między syny Lewi / a nie znalazłem tam żadnego: a tak poslatem Eliezera / Arvelá y Semeiassá / y Elnathán / y Jareb / y drugiego Elnathán / y Nathán / y Zachariás / y Mosollám Kriazetá: y Joiarab / y Elnathán madre: A poslatem ie do Eddo / który był pierwszym ná Kássie mieyscu: y dalem im w usta ich słowa które mieli mówić do Eddo / y do bráć iego Nátyneczki / ktorzy ná mieyscu Kássie / aby przynieśli nam służebniki domu Bogá násszego. A przynieśli nam przez rękę Bogá násszego dobra nád nami / meżá náuczenia iego z synow Moholi / syná Lewi / syná Izraelowe go / y Sarabiassá z syny iego / y bráć iego osmdziesiąt / y Zachariás / a snim Jaiás z synow Merary / y bráć iego / y synow iego dwadzieścia / y z Nátyneczki / ktorzy byli dáł Dawid y Kriazetá ná posługi Lewitom / Nátyneczki / ktorzy dwieście y dwadzieścia. Wssscy ci swoimi imionami byli nazwani.

Zapowiedziałem post / tamże y rzekł Ahawá / abyśmy sie wdrecyli przed Panem Bogiem násszym / y prosili od niego drogi / prosił nam y synom násszym / y wsssemu státku násszemu. Bom sie wstydáł prosić y krolá pomocy / y iezdnych / ktorzyby nas krolili od nieprzyaciela ná drodze / iesm byli rzekli Krolowi / Reka Pána Bogá násszego jest nád wssstkiemi ktorzy go ssiáia w dobroci: a rozkázowanie ie / y moc iego / a popedliwy gniew nád wssstkiemi ktorzy go opuszczáia. Posłaliśmy tedy / y prosiliśmy Bogá násszego o to: y zdarzyło sie nam sześcioro.

A odroczyłem ze dwunásć Kriazet / káptáńskich / Sarabiassá / y Zachariás / a do nich bráć ich dziesięć: A odważyłem im srebrá y złotá / y naczynie poświęcone domu Bogá násszego / ktorzy ofiarowat Krol y ráda iego / y Kriazetá iego / y wssstok lud Izráelski z onych ktorzy mogli być náleżeni / a odważyłem w rece ich srebrá grzywien sześc set y pięć dziesiąt / a naczynia srebrnego sto / złotá sto grzywien: y kubków złotych dwadzieścia / ktorzy wazyli



## Pierwsze Księgi.

3. Efd: 8.

po tysiacu złotych / y naczynię miedzi i sfa-  
cey nálezey dwoie / cudne iako złoto. A  
rzekł im: Wy iestecie świeci Pánscy / y  
naczyńie swiete / y srebro y złoto ktore do-  
browolnie iest ofiarowano Pánu Bogu  
oycow násszych: czuycie á strzeżcie / ázbyście  
odważyli przed Książetę káptáńskiem / y  
Lewitow / y wodzami fámiliej Izráelskich  
w Jeruzálem / do skárbu domu Páńskiego.  
Wzieli tedy káptani y Lewitowie / wáge  
srebrá y złotá / y naczynia / żeby ie odnieśli  
do Jeruzálem do domu Pána Boga ná-  
sszego.

Ruszylichmy sie potym od rzeki Abáwá:  
dwánástego dnia křiżycá pierwszego / i-  
dac ku Jeruzálem: á reka Boga násszego  
była nad námi / y wybáwít nas z ręki nie-  
przyácielskiej y totrowskiej ná drodze. A  
przyszlichmy do Jeruzálem / á mieszkálích  
my tam trzy dni. A czwartego dnia odwa-  
żono iest srebro / y złoto / y naczynię w do-  
mu Pána Boga násszego / przez rekę Me-  
remoth syná Dyrassá kápláná / y przy-  
nim był Eleázár syn Sineelow / á sieni-  
mí Josábed syn Jozue / y Moábáá syn Bene-  
noi Lewity / podług liczby y wáge wssysth-  
kich rzeczy. A popisano wssysthke wáge w  
on czas. Ale y ci kthorzy byli przyszli z iec-  
twá synowie záprowadzenia / offiárowá-  
li zupełne offiáry Bogu Izráelskiemu / ciel-  
cow dwánáście zá wssystek lud Izráelski /  
Báránow dziewiędziesiąt y šest / Já-  
gniáth siedmdziesiąt y siedm / kozłow zá  
grzech dwánáście / wssystko ná zupełná of-  
fiáre Pánu. Oddáli też wyroki Krolow-  
skie pánom kthorzy byli z ręki Krolowskiej y  
Książethom inym zá rzeká / á ták wyniesli  
lud y dom Boży.

### Cap: 9.

Lud był nieodlacyony od inych ludu pogáńskich /  
ie iony s. bie poymowali: y pogánow / co Ederás sly-  
sac / odnieńie ná sobie tágat / y plákal sadecjnie  
przed pánem.

3. Efd: 8.

**A** Gdy sie te rzeczy skonáły / przy-  
šli do mnie Książetá / mowiac.  
Nie iest odlacyon lud Izráelski /  
y Káptani / y Lewithowie / od  
ludzi ziemskich / y od brzydliwosci ich / mo-  
wie / Chánáneyczkow / y Zeteyczykow /  
Serezerczykow / y Jebuzeyczykow / y Ama-  
monitow / y Moábitow / y Egipczykow /  
y Amorrheryczykow. Abowiem poieli sobie  
corki ich / y synom swym / y pomieszáł ná-  
sienie swiete z inymi ludzmi ziemie. Reka  
też Książet y Urzednikow była pierwsza w  
tym wyřroceniu. A gdym uslyszat te rzeczy

Deute: 7.

22.

Iosu: 23.

Iudic: 3.

rozbiartem ná sobie ptaszczy y suknia / y rwa-  
tem włosy z głowy y z brody mey siedzac zá-  
łosnie. Zesli sie do mnie wssystey kthorzy  
sie bali słowa Pána Boga Izráelskiego /  
dla występtu tych ludzi / kthorzy byli z nie-  
woley przyszli: á iam siedziat smutny áz do  
offiáry wieczorney. A w offiáre wieczorna  
powstátem z utrąpienia mego / y rozdárzy  
ptaszczy y suknia / kłeknátem ná koláná swo-  
ie / y podnioslem rece moje do Pána Boga  
moiego / y rzekłtem: Boże moy wstyd y from-  
mie podnieść oblicze moje ku thobie / że sie  
złosci nássze rozmnożyly nad głowa náša /  
y grzechy nássze zrosly áz do niebá / ode dni  
oycow násszych. Ale y my sami zgrzeszyliz-  
my ciestko áz do tego dnia / á we złosciách  
násszych widámy byli my sami / y Krolow-  
wie násszy / y káptani násszy / w rece Krolow-  
ziemskich: ná mieczy / ná więzienie / y dra-  
pieży / y ná pohánbienie twarzy / iako y dnia  
tego. A teraz ná mály czas iako ná okiem  
mgnienie wyslucháná iest próžbá nássa od  
Pána Boga násszego / áby nam byty zostá-  
wione ofstátki / á żeby nam byt dan pokoy  
iego / ná miejscu swietym iego / y oświecił  
oczy nássze Bog náš: á żeby nam dat żywot  
niemielki w službie násszy / bo služby iesthe-  
zmy / y w niewoley násszy nie opuścít nas  
Bog náš: y náklonit ná nas miłosierdzie  
przed Krolow Perstím / żeby nam dat ży-  
wot / á żeby podwyszył kóściot Boga nássze-  
go / y pobudował zá sie pustki iego / á żeby  
nam dodał nádzieie w Juda y w Jeruzá-  
lem. A theraż co rzeczem pánie Boże  
náš po tych rzeczách / żeśmy opuścili przyka-  
zánia twoie / ktoreś przykazat przez slugi  
twoie proroki / mowiac: Ziemia do ktorey  
wy wchodzicie / żebyście ia osiedli / iestci sie-  
miá plugáwa podług plugásthwá pogáń-  
skiego / y inych ziem / ktora ziemie nápełni-  
li brzydliwosciami swymi od vst áz do vst /  
w swym splugáwieniu. A tak corek wá-  
szych nie dáycie zá ich syny / y corek ich nie  
bierzcie synom wásszym / nie stoycie o pokoy  
od nich / y o szczesliwosci ich ná wieki /  
ábyscie byli vmocnieni / y pożywali dobrá  
ziemie / y mieliście dziedzicmi swy wásse  
áz ná wieki. Po tych tedy wssystkich rze-  
czách kthore przyszly ná nas w sprawách  
násszych nagorsszych / y dla grzechu násszego  
wielkiego / ižes chy Boże náš wybáwites  
nas z nieprawosci násszy / á dateś nam wy-  
báwienie iako to okázuie dzisiejszy dzień /  
ábysmy sie nieobracáli / áni gwałcili przy-  
kazánia twoich / áni byzmy małženstwa ie-  
dnoczyli z ludzmi tákowych brzydliwosci.  
Zalish sie ná nas pánie rozgniewat áz do  
koniecznego zátrácenia / ábyś nam niezo-  
stáwít ofstátká ludu ku zbáwieniu: pánie

Boże.

Boże Izrae-  
bowi mezm-  
zachowani-  
Oro przed-  
ssym / bo nie-  
noścía two-

Ederás sly-  
przyszli: y me-  
ianki / y opsi-

Deute: 11.

now Izrael-  
dzieci: y plat-  
powiedział-  
Elam / y rze-  
kroczyli áz do  
mu / jezmy  
skiego z cud-  
wie zá ten  
przymierze  
porzucmy y  
snych rodził  
kthorzy sie  
násszego: ni-  
W stan / tw-  
dziemy przy-  
á cieni.

Wstat po-  
siega Książ-  
y wssysthke l-  
dlug słowa  
dras przed d-  
nice Jóhan-  
chleba nie ia-  
plátat grze-  
z niewoley.  
dowstwie  
dzi kthorzy  
do Jeruzá-  
przyszli w  
Książet y  
go / á sam  
przyszli z ni-  
Zesli sie  
Beniamin  
miesiacá dz-  
stwy siedziat  
Boże / drza-  
dia: potym  
wit do nich:  
mowali ión-  
dali do grze-

Deute: 11.



## Ezdrášowe.

Boże Izraelski/ iesthes thy sprawiedliwy/  
bowiemezmy opuszczeni/ ktorzybyzmy byli  
zachowani/ iako dzień dzisieyszy okazuje.  
Oto przed tobą iestemy w grzechu ná-  
ssym/ bo niemożemy sie ostać przed oblicze  
nósca twoja/ dla tey rzeczy.

### Cap. 10.

Ezdrás zewarłszy kłobie wssysthek lud kthory był  
przyszedł z niewoley/ kazał im opuścić żony cudzo-  
ziemki/ y opisać te kthory uczynili.

**E** Dv sie thak modlit Ezdrás/ á z  
ptácze kthory y wzywát / y leżat  
przed kosciolem Bożym/ zebra-  
to sie do niego niemáto ludzi z sy-  
now Izraelskich/ meżow/ y niewiast / y  
dzieci: y ptákat lud ptácem wielkim. A ob-  
powiedziat Secheniás syn Jehiel / z synow  
Elám/ y rzekł Ezdrášowi: Myzmy wy-  
kroczyli á zgrzeszyli przeciw Bogu náss-  
mu/ jezmy poieli żony z ludu pogan-  
skiego z cudzey ziemi: á teraz/ iesli poku-  
tuie za ten grzech lud Izraelski/ uczynimy  
przymierze z Pánem Bogiem nássym / á  
porzucimy wssystkie żony/ y the kthory sie  
sních rodzili/ podług woli Paniskiej/ y tych  
kthory sie boia przykazania Pána Boga  
násszego: niechże sie stánie podług zakonu.  
Wstani/ twoia rzecz iest rozegnać/ á my be-  
dziemy przy tobie: bádż dobrej myśli /  
á czyn.

Wstát potym Ezdrás/ y zázwiázat przy-  
siega Kriazetá Kaptánskie/ y Lewitkie/  
y wssysthek lud Izraelski/ żeby uczynili po-  
dług słowa tego: y przysięgli. A wstát Ez-  
drás przed domem Bożym/ y siedł do to-  
nice Johánan syná Eliásyb/ y wssedł tam:  
chleba nie iadł/ y wody nie pił: Abowiem  
ptákat grzechu tych ludzi ktorzy byli wssli  
z niewoley. A dano wotac po wssim sy-  
nowstwie y w Jeruzálem/ y wssystkich lu-  
dzi ktorzy wssli z niewoley/ aby sie zebrałi  
do Jeruzálem. Iż káždemu kthoryby nie  
przyszedł we trzech dni/ według wádzienia  
Kriazet y stárfych/ zábióra máietność ie-  
go/ á sam będzie wyrzucon z zboru tych co  
przysli z niewoley.

Jeśli sie tedy wssyscy meżowie Judscy/ y  
Beniámin do Jeruzále za trzy dni: co iest/  
miesiacá dziewiatego / w dzień dwudzie-  
stwy siedziat wssysthek lud ná vlicy domu  
Bożego/ drżac dla grzechow swych/ y odeb-  
dza: Potym powstát Ezdrás káptan/ y mo-  
wił do nich: Wyście wystapili/ jesćcie po-  
mowáli żony z cudzey ziemi/ ábyście przy-  
dali do grzechu ludu Izraelskiego. A ták te.

raz wyznawaycie sie Pánu Bogu oycow  
wássych/ á uczynicie co musie podoba: y od-  
taczcie sie od ludzi iney ziemi/ tudzież od  
żon z ich ziemi. Odpowiedziáto ná tho  
wssystko mnostwo/ y rzekło glossem wiel-  
kim / Podług słowa twego do nas / niech  
sie stánie. Wssákże iednak/ iż lud iest wielki  
y czas nie pogodny / y iuż nie możemy dłu-  
żej trwac na dworze / y thá rzecz nie dnia  
iednego ani dwu iest/ Bosmy przezliż zgrze-  
szyli w tey rzeczy: niechay beda postháno-  
wieni Kriazetá po wstornkiem mnostwie:  
á wssyscy w miesciech nássych ktorzy poie-  
li żony z cudzey ziemi / niech sie zeyda ná  
pewny czas/ á z nimu stárfy w káždym mie-  
ście swym/ y Sedziowie iego / póki sie nie  
odworóci gniew Pána Boga násszego od  
nas/ dla tego grzechu.

A thak Jonáthan syn Azáhel/ y Jáazyá  
syn Thekue/ postáwieni ná tym/ á Mosol-  
lám y Sebethái Lewitowie rárowáli te w  
tym: y uczynili ták. synowie wyswobodze-  
nia. Jodešli Ezdrás káptan / y Kriazetá  
familiy do domow oycow swóich/ á wssy-  
scy z imienia swego: A siedli pierrwszego  
dnia/ Kriazyca dziesiatego/ ná they rzeczy:  
A odprawieni sa wssyscy meżowie kthory  
byli poieli żony cudzoziemskie/ do dnia pier-  
wszego/ Kriazyca pierrwszego. A nálezi ono  
miedzy káptany ktorzy byli poieli żony cu-  
dzoziemki. Z synow Jozue syná Jozedecho-  
wego/ y z bráciey iego: Máárya/ Eliezer/  
Járyb/ y Godolia. A dali rece swoje ná to  
że mieli opuścić żony swoje/ á za wykrocze-  
nie swoje że mieli offiarowac Báraná z  
trzody. A z synow Emmer: Hánani y Ze-  
bediá. Z synow Harym: Máárya/ Elia/  
Semeiá/ Jehiel/ y Ozyás. A z synow Sfe-  
shur: Elioenái/ Máárya/ Jsinábel/ Náthá-  
nael/ Jozábed/ y Elásá. A z synow Le-  
wi: stich: Jozábed/ Semei/ Celáia/ ten iest  
Kálitá/ Sfarcia/ Judá/ y Eliezer. A z opie-  
wakow/ Eliásyb. A z odwiernych Sellum/  
Telem/ y Dry. A z synow Izraelskich/ z sy-  
now Sfaros: Kemeiá/ y Jezya/ y Melchia/  
y Miamin/ y Eliezer/ y Melchia/ y Ba-  
nea. A z synow Elám: Náthánia/ Já-  
charyas/ Jehiel/ Abdy/ Jerymoth/ Elia.  
A z synow Zethua: Elioenái/ Eliásyb/  
Náthánia/ Jerymoth/ Zabab/ y Azryzá.  
Z synow Bebay: Johánnan/ Hánania/  
Zábbái/ Achálát. Z synow Bani: Mosol-  
lám/ Melluch/ Adaiá/ Jásub/ Sáal/ y Rá-  
moth. Z synow Sfaháthmoáb: Edná/  
Chálát/ Baniámas/ Máaryas/ Máriámas/  
Beseleel/ Bennui/ y Manasse. Z synow  
Jerem: Eliezer/ Jezue/ Melchias/ Seme-  
ias/ Symeon/ Beniámin/ Máloch/ Sá-  
máryas. Z synow Hasom: Náthánai/



## Wtore Kriegi.

Mathatā / Zabad / Elifelet / Jermai / Ma-  
nasse / Semey. Z synow Bani / Maads-  
dy / Amram / y Del / Baneas Badaas /  
Chetiau / Dania / Marymuch / y Eliashb /  
Mathanias / Mathaniai / y Jasy / y Bani /  
y Bennui / Semet / y Salmias / y Nathan  
y Adaias / y Mechnedebai / Sysai / Sarai /

Ezret / y Selemia / Semerya / Sellum /  
Amarya / Jozeff. Z synow Nebo / Jehiel /  
Matharyas / Zabad / Zabinā / Jeddu / y  
Joal / y Banaia. Ci wszyscy poieli byli  
żony z cudzey ziemi / a były z nich dru-  
gie niewiasty ktore były narodzi-  
ły synow.

Koniec pierwszych ksiąg Ezdrasowych.

## Woczynania się Kriegi Nehemiasza: ktore też zowa Wtore Ezdrasowe.

Sa o budowaniu muru około Jeruzalem: y o karaniu grzechu ktory się tra-  
fił. Mała Kaptul: 13.

### Cap. I.

Nehemiasz usłyszałszy o wstąpieniu żydowskim  
ktory po poimaniu a niewolej zostali / płacze y po-  
ści sie długo wymawiać grzechy ludzkie / a prosić pa-  
nā o miłosierdzie.



**S**łowa Nehemiasza / syna Hel-  
chie. Wstąpił się  
kriego Listopá-  
du / Roku dwu-  
dziesiątego / a tam  
był na Zamku  
Susa. A przy-  
szedł z Anani i z

den z braci moich / sam y meżowie Judsey:  
y pytali ich o żydziach ktorzy byli zostali  
po poimaniu y o Jeruzalem. A powiedzie-  
li mi / że ci ktorzy zostali y zbawiali po poi-  
maniu / tam w prowincyey / są w wielkim

wciśku / y pośmiewiśku: a że mur w Jerusa-  
lem zburzon jest / y brony jego wypalone  
ogniem.

A gdy usłyszał takie słowa / siadłem  
y płakałem / y żałowałem tego przez wiele dni /  
y pościłem / y modliłem się przed obliczno-  
ścią Pana Boga niebieskiego: A rzekłem:  
Proście Panie Boże niebieski / mocny / wiel-  
ki / y groźny / ktory strzeżesz umowy / y miło-  
sierdzia z temi ktorzy ciębie miłują / a strze-  
ga przykazania twego: niechaj beda usły-  
twoje słuchające / y oczy twoje otworzone  
abyś słuchał modlitwy slugi twego / ktora  
się ja dziś modle przed tobą / w nocy y we  
dniu za syny Izraelskimi slugami twemi / y  
powiadam się za grzechy synow Izrael-  
skich / ktoremi zgrzeszyli przeciw tobie: ja  
y dom oycā me / zgrzeszyliśmy / marnościami  
mi zwiedzieni / a nie strzeżaliśmy przykaza-  
nia / y Ceremoniy / y sadow / kthores przy-  
kazat Moizessowi słudze twemu.

Rozpomin się na słowo kthores mowił  
Moizessowi słudze twemu / rzekac: Gdy  
przestąpiłeś przykazanie moje / rozprosie-  
was między ludzi. A jeśli się nawrócicie  
do mnie / y będziecie strzegli przykazania  
moie / y pełnić je: choćbyście wiec byli za-  
wiedzieni na kraj niebā / y z tamtąd was  
zgramadzę / y zaś przywiodę na miejsce  
ktorem obrat / aby tam przebywało imię  
moie. Y oni słudzy moi / y lud twoy / ktoreś  
wytupił w moc twoię wielkic / y w rece  
twoię przeduszy. Proście miły Panie /  
Uciech się pilno słucha ucha twoie modlit-  
wy slugi twego / y modlitwy slug twoich /  
ktorzy się chcą bać imienia twego święte-  
go: a sprawuy sluge twego dzisiaj / y daw mu



## Ezdrasowe.

taśke v tego meza. Ja bowiem Nchemiasz  
byłem podcząss m v Krola Artaxersa.

### Cap: 2.

Nchemiasz otrzymawszy v Krolu listy/ przyszedł  
do Jeruzalem/ y namawia na budowanie Murów.

**S** Tąto sie Kwiećca Kwietnia/  
roku dwudziestego Artaxersa  
Krola/ a wino stalo przed nim  
tedy wziawszy wino/ podatem  
Krolowi: y uczynilem sie chorym przed o-  
bliczym iego. A rzekł mi Krol/ Czemu  
twarz twoja smutna jest/ gdyż na thobie  
choroby nie bacze? nie darmo tho/ ale coś  
z tego jest w sercu twoim. A zlektem sie nie  
pomatu a przelisz/ tedy rzekł do Krola/  
Krolu żyw na wieki: iako nie ma być zato-  
sne oblicze moje/ ano miasto/ dom grobow-  
oyca moiego spustoszone jest/ y brony iego  
popalone ogniem.

A rzekł mi Krol/ o coż mie żadaś? Tedy  
prosiłem Pana Boga niebieskiego: a rze-  
kłem do Krola. Zdali sie to Krolowi dob-  
rze/ a iestli sie podobna sluzebnik twój przed  
oblicznością twoja/ żebyś mie poslat do ży-  
dowstwa/ do miasta grobu oycy moiego/  
abych ie budował. A rzekł mi Krol/ y krolu-  
wa ktora siedział wedle niego: Jako tam  
dlugo zmieszkaś na tej drodze/ a kiedy sie  
zś wrociś? A podobato sie to Krolowi/ y  
poslat mie: a naznaczyłem mu czas. A rze-  
kłem do Krola: Jesli sie Krolowi zda być  
dobrze/ aby mi dal list do Kriazatow ktorzy  
sa za rzeka/ żeby mi dali przewod/ aźbym  
przyszedł do żydowstwa/ y list do Asafy le-  
śnego Krolewskiego/ aby mi dal drzewa/  
żebym mogł przykryć brany kościelne/ wie-  
ze v domu/ y mury miejskie/ y dom do kro-  
rego wride. A dal mi Krol podług reki  
Boga mego dobrej semna. A przyszedłem  
do Kriazatow co byli za rzeka/ y oddalem im  
listy Krolewskie. A poslat był Krol sem-  
na zethmany wojenne y iezdne.

Wysławszy Sanaballat Choronithski/ y  
Tobiasz sluga Ammaniteczyt/ zastrasowali  
sie vtrąpieniem wolkim/ iż przyszedł chto-  
wiek ktory suk at psszczescienia synow Is-  
raelskich. A przyiachatem do Jeruzalem/  
a byłem tam trzy dni: pothym wstawy  
wnocy ia/ y kilka meżow semna/ a nieo-  
znaymitem nikomu/ co mi Pan Bóg dal  
w serce moje/ żebym uczynił w Jeruzalem/  
ani bydlatka nie było przymnie/ iedno tho  
na ktorymem siedział. A wviachatem bro-  
na Padołna w nocy/ a przed studnia Smo-  
łowa/ y ku bronie Gnoyney: a ogladowa-

łem mur Jeruzolimi i rozwalony/ y bran-  
iego popalone. Potymem iachal do brany  
Studzienney/ y do przywiedzenia wody  
Krolewskiego/ a tam ius nie było miejsca  
bydlatku na ktorymem siedział/ żeby mo-  
gło przejść. A puszcilem sie przez strumień  
wnocy/ a ogladowatem przed sie mur: y  
wrociwszy sie przyiachatem zś do brany  
Padołney/ a w iachatem do miastha. Ale  
Urzednicy miejscy niewiedzieli kedy był  
iachal/ albo co bym czynił: Ale ani Żydom/  
ani Kaptanom/ ani przednieyszym w mie-  
ście/ ani Urzednikom/ ani innym ktorzy ro-  
bili/ aż do thego miejsca nicem był niepo-  
wiedziat.

A rzekłem im: Wy wiecie vbrezenie w  
ktorym tu iestemy/ iż Jeruzalem spusto-  
szone jest/ y brany iego popalone: Podście/  
a zbudujemy zś mury Jeruzolimskie/ nie-  
badzmy ius wiecy ku pohaniemu. A o-  
znaymitem im reke Boga moiego/ yże by-  
ła dobra semna/ a słowa Krolewskie ktore  
mi moril/ y rzekł: Wstanimy/ a budujemy.  
A vmocnione sa rece ich w dobrym. Wsly-  
sali tedy Sanaballat Choroniteczyt/ y To-  
biasz sluga Ammaniteczyt/ y Gosem Arab-  
czyt/ y vragali nam/ y gardzili nami/ a  
mowili: Coś tho za rzecz ktora czynicie/  
czyli przeciw Krolowi chcecie powstać? A  
odpowiedziatem im na ich słowa/ tak mo-  
wiac: Bóg niebieski ten nam pomaga/ a  
my iestemy sludzy ie: Wstanimy a buduy-  
my/ a wam niemaś cśsci/ y sprawiedli-  
wosci/ y pamiatki w Jeruzalem.

### Cap: 3.

Budowa w Jeruzalem. Mur/ Wieze/ Brany/ Po-  
czaj Eliasz wielki Kaptan/ po nim drugi ktorzy  
tho wypisue.

**S** Zedy powstał Eliasz Kā-  
ptan wielki/ y bracia iego Kā-  
ptani/ y budowali brane Trzo-  
dy: oni sa poświęcili/ y posta-  
wili wrota iey/ y aż do wieze  
na sto lokci poświęcili ia/ aż do wieze Za-  
naneel. A podle niego budowali meżowie  
Jerycho: podle nich budował Zachur syn  
Amry. A brane Rybna budowali synowie  
Asnaa/ y oni sa przykryli/ y zawiesili wro-  
ta v niey/ y zamki/ y zawory. Wedle nich  
budował Marymuth syn Dryassa/ syna Ak-  
tus. A podle niego budował Mosollam syn  
Barachiasa/ syna Mesezebet: Podle tych  
budował Sadok syn Baana. A wedle nich  
budowali Tekuenczykowie: Ale ich przed-  
nieyszy y zacnieyszy/ niepoddali sie na ro-  
bothe Pana Boga swego. A stara brane

budowali

Hiere: 31.  
Zacha: 14.  
2. Para: 33.



## Storie Kriegi.

Budowali Joiada syn Sasea / y Mosollam syn Besodya: oni ia przykryli / y zawiesili wrota iey / y zamki / y zawory. Wedle nich budowali Melcias Gabaconczyk / y Jadon Meronaczky / meżowie z Gabacon y Masfa: za Kriaze ktore bylo za rzeka. A podle niego budował Ezyel syn Aratia ztornik: Wedle też tego budował Anania syn Apetekarski: y wywiedli mur Jerolimski aż do muru vlice Szyrokiey. Wedle niego budował Rassaia syn Hur Kriaze przecznice Jerolimskiey. A wedle tego budował Jedaiia syn Haromaff przeciwko domowi swemu: podle tego budował Zachtus syn Haseboniasa. Potowice przecznice budował Melchias syn Herem / y Hasub syn Sahathmoabow / y wieże Piecowa. A podle niego budował Sellum syn Alohes / Kriaze potowice przecznice Jerolimskiey / sam y corki tego. A brane Padohna budował Hanun / y obywatele Zano / ci ia zbudowali / y zawiesili wrota iey / y zamki / y zawory / y tysiac tokci muru / aż do brany Gnoyney. Brane Gnoyna budował Melchias syn Rechab / Kriaze vlice Bethacharam: on ia zbudował / y postawił wrota iey / y zamki / y zawory. A brane Schudzienna budował Sellum syn Cholhoza / Kriaze wsi Masfa: then ia zbudował / y przykrył / y zawiesił wrota iey / y zamki / y zawory / y mury od stawu Syloe do ogrodu Krolewskiego / y aż do stopniow po ktorych zchodza na dot z miasta Dawidowego. Po nim budował Nehemias syn Azbok / Kriaze potowice vlice Bethsur / aż przeciwko grobu Dawidowemu / y aż do sadzawki ktora wielka praca ucyniono / y aż do domu moaych.

Po nim budowali Lewitowie: Rehum syn Benni: Po nim budował Hasebias Kriaze potowice vlice Ceile w vlicy swojej. Wedle niego budowali bracia ich / Bawai syn Henadadow: Kriaze potowice Ceiley. A budował podle niego Aser syn Josue Kriaze Masfa miare wtora / przeciwko onemu miejscu gdzie wsthepuia ku namocniejszyemu rogu miasta. Po nim na gorze budował Baruch syn Zachai miare wtora: od rogu aż do brany domu Eliasyb Kaptana wielkiego. Po nim budował Merymut syn Dryassa syna Attus / miare wtora od brany domu Eliasyb / po ki zasztat dom Eliasyb Kaptana. A po nim budowali Kaptani meżowie z pol Jordaniskich. Po nich budował Beniamin y Hasub przeciwko domowi swemu: Po nich zaś budował Azarras syn Masfassa syna Hananiaffowego / przeciwko domowi swemu. Po nim budował Benni syn Henadad część wtora od

domu Azaryaffowego aż do nakrzywienia y aż do rogu. Po nim budował Sael syn Ozy przeciwko nakrzywieniu y wieży ktora wychodzi z domu Krolewskiego wysokiiego / tho iesth / w sieni ciemnice: Po nim Sadaia syn Sars. A Nathyneyczycowie mieszkali w Ofel / aż naprzeciwko branie Wodney na wschod sionca / y wieży ktora iue przechodziła wysokościa. Po nim budowali Thekuencycyowie miare wthora / z drugiey strony / od wieży wielkiey y wysokiiey aż do muru kościelnego.

A wzgore ku branie Konskiey budowali Kaptani / każdy przeciwko domowi swemu. Po nich budował Sadok syn Eumer przeciwko domu swemu. A po nim budował Semaiia syn Secheniassa / stroż brany od wschodu. Po nim budował Hanania syn Selemiassa / y Hanun syn Seleffosty / miare wtora: Po nim budował Mosollam syn Barachiasa / przeciwko skarbnicy swojej. Po nim budował Melchias syn Ztornicz / aż do domu Nathyneyczycow / y Kramarzow / przeciwko branie Sadowey / y aż do wieczernika narożnego. A między wieczernikiem narożnym / y w branie Trzodowey / budowali rzemieśnicy y kupy.

### Cap: 4.

Chęć zbrontę budowania Jerusalem okoliczni narodowie / przekazali im / ale Żydowie iedna budowali / a druga reka miecz trzymala.

**G**Dy vsslysat Sanaballath jezmy budowali mur / rozniewalsie barzo: a bedac barzo zruszony / wragal Żydom / y mowil przed bracia swoia / y przed mnostwem Samarytanow. Coż czynia ci Żydowie bezmocni: A zaś im dopuszcza narodowie: Czyli offiarowac beda y skonacia to iedno dnia: Coż za beda mogli czynic kamieniami z kup popiotu ktorego nagorząto: Ale y Tobias Ammanitczyk powinowathey iego / rzeki: Niechay budui: przydzie Liffa przestoczny mur ich kamienny.

Rzekł Nehemias: Sluchay panie Boze nasz / jezmy sie stali ku wzgardzie: obroci to pohanbienie na glowe ich / a day ie na wzgarde w ziemiey iectwa. Nie okryway nieprawosci ich / a grzech ich przed obliczem twoim niechay nie bedzie zgtadzony ze sie posmiwiali z buduiacych. A tak budowalichmy mur / y zlaczylichmy wssytek aż do potowice: y pobudzilo sie serce ludu ku robieniu.

A sthato sie gdy vsslyfeli Senaballac / y Tobias / y Arabczycyowie / y Ammonitho



## Łydraśowe.

wie / y Azotczytkowie / że była zamurowa-  
na dziura muru Jeruzolimskiego / a żeśmy  
poczynali co było obalono muru zamykac  
rozgniewali się bårzo. A zgromadzili się  
wssystcy spotu / chcąc przyciągnac / y wal-  
czyć przeciw Jeruzalem / a naczynić za-  
tog. Ale my modliliśmy się Panu Bogu  
naszemu / y zaszadziliśmy straż przeciwko  
im na murze / we dnie y w nocy. A rzekł Ju-  
dás: Zemdlona jest moc nossących / a rumu  
bårzo wiele jest / my niebędziem mogli bu-  
dować muru. A nieprzyiaciele nasze zmo-  
wili się / niech niewiedza / ażbyśmy przypa-  
dli między nie / y pozabijamy ie / a roze-  
wiemy im robotę.

Jstato się gdy przyszli Żydowie ktorzy

mieścili podług nich / a gdy nam powiadali  
po dziesięć kroć / że wssystkich miejsc z kto-  
rych byli przyszli do nas / postawilem za mu-  
rem około lud porządnie z mieczmy / wto-  
czniami / y z łuki. A opatrzywszy pilnie /  
wstalem / y mówię do czełnieyszych / y do wó-  
rzedników / y do inego ludu pospolitego.  
Niebojcie się obliczności ich. Pamiętają-  
cie na Pana Wielkiego y straszliwego / a po-  
tężajcie się za bratyrwasse / za syny / y za cór-  
ki wasse / y za żony wasse / y za domy wasse.  
A sthato się / gdy wssysteli nieprzyiaciele na-  
ssy / iże nas przestrzeżono : rozewat Bog  
rąde ich. A my wrociliśmy się zaś wssystcy  
do murów / każdy do swej roboty.

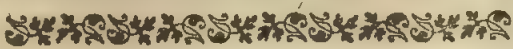


J było tak ob onego dnia / yś potowica  
młodzieniow robili / a potowica była go-  
towa ku bithwie / trzymając y wlocznie /  
y tarcze / y łuki / y pancerze / a Kriazeta też  
za niemi w każdym domu Judskim / budu-  
jących na murze / y nossących / y nakładają-  
cych brzemiona: Jedna ręka robili / a w  
drugiej trzymali miecz / bo każdy robotnik  
przy robocie był przepasany mieczem. A bu-  
dowali / y trabili w trabe podług mnie. A  
rzekłem do czełnieyszych / y do przetożonych  
y do inego ludu pospolitego / Robotha  
wielka jest y ssyroka / y myśm się rostrzela-  
li po murze ieden ob drugiego daleko: a  
tak na którymkolwiek miejscu wssystcie tra-  
bienie w trabe / tam się zbiegajcie do nas.  
Pán Bog nasz będzie walczył za nas. A my  
sami robmy / y potowica nas niechay trzy-

ma wlocznie ob wescia zorze / aż do wescia  
gwiazd. Thegoś czasu mowilem do lu-  
du / każdy zwaz z sluzebnikiem swoim mie-  
staj w posrodku Jeruzale / a mieycie mie-  
dzy soba porzadek a przemiany wednie y  
w nocy / na robothe. A ja / y bracia moi /  
y sludzy moi / y stroze ktorzy byli za mna /  
nie zwloczyliśmy z siebie odzienia naszego:  
iedno thylko co się ieden każdy zwloczył do  
omicia.

### Cap. 5.

W głod wielki / posukał ziemias Bogacie takto /  
me / a kazał lichwie / siwe dobras dobrej woley toz  
daiac nie dostatecznym a potrzebnym.





## Księga Księgi.

**S**tat sie krzyk wielki od ludu /  
y od żon iego / przeciwko brá-  
ciey swey żydom. A byli niekto-  
rzy co thák mówili: Synow y  
corek nášych już bár zo wiele: wezmmy zá-  
nie zboża / á iedim y żywmy sie. Byli dru-  
dzy co mówili: Role nášse y winnice / y do-  
my nášse pozastháwiamy: á bierzmy zboże  
w then gtod. A ini iessze mówili: Pożycz-  
my pieniedzy ná podáthki Krolewskie / y  
daymy role nášse y winnice: á theráz iáko  
ciáto bráciey nášse / ták y ciáta nášse niech  
beda / y iáko synowie ich / ták y synowie ná-  
ssy. Oto my znielowilim y syny nášse / y cor-  
ki nášse w służbe / á z corek nášych sa służ-  
bnice / á nie mamy skąd by miáły być wyku-  
pione / y role nášse / y winnice / ini dzierża.

Deute: 23.

A rozgniewatem sie bárzo / gdy w sly-  
sat krzyk ich temi słowy / y myslito serce mo-  
ie sám w sobie / y sfukatem co zacniessy / y  
urzedniki / mówiac im: A wiec każdy z was  
lichwe wyciąga od bráciey wássey. A zgro-  
mádzitę przeciwko im mnoštvo wielkie /  
y rzektem im: Wy / iáko wiecie / wykupilis-  
my brácia nášse żydy / ktorzy byli záprzeda-  
ni Pogánom / według przemożenia nášse-  
go / á wiec wy záprzedaćie brácia wásse / że-  
ie záś bedziemy wykupować. A zámilł nes-  
li / y nie mieli mi co odpowiedzieć. A rze-  
ktem do nich: Nie dobra to rzecz co czyni-  
cie: Czemu nie chodziecie w boiázi Pána  
Boga wássego: áby nam nie wymiáthali  
ná oczy Pogáni nieprzyaciáele nášy. Oto  
y ia / y brácia moi / y sludzy moi / pożyczylis-  
my wielom pieniedzy / y zboża: Nie vpomi-  
naymy sie wssyscy w obec tego / postapmy  
tych dluznych pieniedzy / tym co nam dluz-  
jni. Wroćcie im dziá role ich / y winnice ich  
y sády Oliwne ich / y domy ich: á owsssem y  
setna część pieniedzy / zboża / winá / y ole-  
iu / ktorasćie zwykli od nich bieráć / daycie  
im ná ich potrzebe. A rzekli: wroćmy / á  
nie od nich nie weźmiemy y thák uczynimy  
iáko mówis: Przyzwatem tedy káptanow  
y obwiazatem ie przysiega ná to / żeby ták  
uczynili iákom im mówit. Wład to iessze  
wytrzasnalem / podobet toná mego / y rze-  
ktem. Ták niechay Bog wytrzasnie kóžde-  
go mezá / ktoryby nie zisćit skutkiem słowa  
tego / z domu iego / y z pracy iego: thák  
niech bedzie wytrzasnion / y znisćzon. A  
rzeklo wssystko mnoštvo / Amen. A chwa-  
lili Pána. Uczynit theż lud iáko bylo rze-  
czono.

2. Efd: 2.

Od onego dnia / ktorého mi przykazat  
Krol być křiażetiem w żydowstwie / ode-  
dwudziestego roku áż do trzydziestego y  
wtorego Artaxersá Krolá / przez dwánaś-

cie lat / ia y brácia moi / zboża ktorého wiec  
dawano křiażetom / nie iedlimy. A wodzo-  
wie pierwssy ktorzy byli przedemna / ob-  
ciázili lud / y bráli od nich chleb / wino / y  
pieniadze / ná każdy dzień czterdzieści to-  
tow: á wiec y sluzebnicy ich sćiskáli á ne-  
dzili lud. Ale iá ták nie czynit / dla boiá-  
zi Božey: á owsssem ná robotie okoto mu-  
ru murowatem snimy / niekupitem nikó-  
z roley / á wssyscy sluzebnicy moy zebráli  
sie byli do roboty. Żydow theż y urzedni-  
kow sto y piećdziesiąt meżow / y ci wssys-  
cy ktorzy przychadzáli z okolicznych nam  
Narodow / przy moim stole iadáli. A goto-  
wano y mnie ná każdy dzień / iednego wo-  
tu / báránow wybornych sześć / nie licząc  
ptástwá / y w dzieści dni winá rozmaí-  
te / y wiele inych rzeczy dawatem: Wład to  
y zboża ktore ná każdy rok dawano ná Wo-  
iewodztwo moje / nie domagatem sie: bo  
był bárzo zcedty y zbożat lud. Pomniże ná-  
mie Pánie Boże moy / ku dobremu według  
wssch rzeczy ktorem uczynit ludu temu.

2. Efd:

### Cáp: 6

Sánábállát y inni chcieli odwieżć y odsbrássyć  
Nehemassá od budowania Jerusálem sátesnymu mi-  
sty y namowám / ále nie mogli / á gdy dokonáli / u-  
w-letáli sie wssyscy okoliczni Narodowie.

**S**táto sie / gdy wssysat Sáná-  
bállát / y Thobias / y Gosem Ará-  
beżyk / y ini nieprzyaciáele nášy /  
že m ia zbudowat mur / thák že  
już nie bylo w nim żadnego rozzerwánia /  
ále iessze do tego czásu nie záwiésitem był  
wrot w bronach / posłali do mnie Sáná-  
bállát y Tobias / y Gosem Arábeżyk / mo-  
wiac: Przyjdź á uczynimy miedzy soba zo-  
bu stron przymierze / zábiwssy cielcá ná po-  
tu Ono. Ale oni ná to godzili: iáko by mi co  
z tego uczynili. Poslatem tedy do nich posly  
ták mówiac: Niemoge zisćháć / bom wiel-  
ka rzecz záczát budowáć: by sie lepać zá-  
mym odiáchaniem / omieśćkanie iákie nie  
státo. A sláli do mnie temiż słowy po czterzy  
kroć / á iam im też odpowiedat temiż sło-  
wy co y pierwey.

Potym poslat do mnie Sánábállát / sluz-  
ebniká swego wedle pierwssych słow pia-  
ty raz / á miat list w rece swoiey nápisány  
temi słowy. Miedzy narody ten iest sluch /  
y Gosem theż powiedziat / iż ty y żydowie  
macie wola sprzeciwit sie / y dla tego ku-  
duies mur / á żebyś sie chieat krolew nád ni-  
mi wyniesć: prze też przyczynę powiádáia  
żebyś sposobił sobie proroki / ktorzyby o to-  
bie powiádáli w Jerusálem / mówiac:

Krol

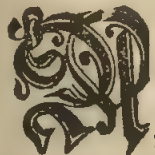


## Ezdrášowe.

Krol w żydowstwie jest. Doydzie tchā rzecz krola: a tak przyiedź / a poradzwa sie spotesznie. Odeslatem do nich / mowiac: Nie stāto sie podług słow twoich ktore ty mowisz / bo ty sam w swym sercu zmyślasz. Abo wiem ci wszyscy shtāsyli nas / chcąc aby przestaly rece nasze tey roboty / a żebychmy poniechali. Przetoż tym więcej vmacniałem rece moje: y wssedłem do domu Semeiasz / syna Dalaiaasz / syna Methabeelowego / kryjomko. Który rzekł: Rozmowy sie między soba w domu Bożym / w postrzodku kōściotā / a zamknimy drzwi kōścielne: boć maia przyiāchac aby cie zabili / a nocać maia zāchac aby cie zabili. Rzekłem: Jāś ktho mnie podobny wczekać: a kto (bedac) iako ia / wnidzie do kōściotā y bedzie żyw? Nie wnidz. A zrozumiātem że go Pan Bog nie poslat / ale iāś koby prorok uiac mowil do mnie / a że Tobiasz syn Abiābāllāt przendieli go byli / bo był wziat zaptāt / aby ch bedac prześtrāsiony odnie / wssynit y zgrzeszet / y mieli by byli zta rzecz ktoraby mi zāpluskawali oczy. Pānietay nā mie panie boie dla Tobiasz y Sānābālāt / wedlug ich skutkow tādowych: Ale y nā Tobiaszā prorokā / y nā nāsse proroki ktorzy mie strāsili. A dokonan jest mur / dwādzieśtego y piatē dniā kriejca Wrsenā / w piecdzieśiat y dwā dni. Stāto sie tedy gdy wysyli wssley mies przyiāciele nā sly / że sie poletali wsslybey Narodowie ok oliczni / y prāwie struchleli sām w sobie / y poznali że sie od Pānā Bogā stālā tā sprāwā. Tychże dni wiele listow posylali stārshy żydowsky do Thobiasz / y zās od Tobiaszā przychadzali do nich. Bo ich wiele bylo w żydowstwie / ktorzy mieli snim przysiege: bo był zięciem Secheniasz synā Area / y Johānān syn iego poiat był cōrke Mosollām synā Bārāchiaszowego: ale y chwālili go wiece przedemna / y słowā moie oznāymowali temur a Tobiasz też slytal listy aby mie odśtrāsyt.

### Cap. 7.

Gdy miāstā dobudowano / Brony z zāwierano straż po stāwiano / policzono te ktorzy sie z niewolow nāwroćili / z kaptānistwā zrucono te ktorzy nie mogli rodu swego wśazac / dāry dano nā budowanie.



Gdy iūż wywiedziono y skona no mur / zāwiesilem wrothā / y policzytem odwierne / y āpies wāki / y Lewity / przykazatem też Jānani brātu memu / y Jānaniāssowi Ariejēcū domu z Jerusālem / bo mi sie zdał być meżem prawdziwym y boiacym sie Bogā / nād inssē / y rzekłem im: Nie otwieraycie bron Jerozolimskich / āż cyscie

słońce zāgrzeie. A gdy ieficze stali spōtu / zāmkniono brony / y zātārāsowano: y postānowilem strożę z obywatelow Jerozolimskich / aby strzegali nā przemiāny kādzy w rzedzie swoim / y ieden kādzy przeciwko do mowi swemu. A miāsto bylo ferotie bārzo y wielkie / a w nim ludu nie bārzo wiele / a ni domy ieficze były pobudowane. Ale dat Pan Bog w serce moje / y zgromādziłem co czełnieysze / y wrzedniki / y lud obecny / aby ch ie policzyt: y nāla ztem kriegi liczy onych kthorzy byli pierwey przysli / y nāleżiono w nich tāk nāpisano.

Ci synowie Wloscy ābo Powiāru ktorzy wysli z niewolow zāprowādzonych / ktore był zāwiodł Nābuchodonozor Krol Bābiloniski / a wroćili sie zās do Jerusāle / y do ziemi Judskiej ābo żydowskiej / ieden kādzy do miāstha swego. Ktorzy przysli z Bōrō Bābelēm / Jozue / Nehemiassem / Azāryasem / Rāāmiassem / Nāhāmāni / Mārdōcheusem / Belsānem / Mesfārāt / Begoāi: Nāhūm y Bāānassēm.

Liciba meżow ludu Jsrāelskiego. Synow Sfaros / dwā tysiac / sto / siedmdzieśiat y dwā. Synow Sāffācyassowych: trzy stā / siedm dziesiat y dwā. Synow Area: sześ set / piecdzieśiat y dwā. Synow Sfarhāth Moāb / synow Jozue y Joābowych: dwā tysiac / ośm set / y ośmnaście. Synow Elām: tysiac / ośm set / piecdzieśiat y czerzey. Synow Zethua: ośm set / czerdziesci y piec. Synow Zāchāi: siedm set / sześ dziesiat. Synow Bānnui: sześ set / czerdziesci y ośm. Synow Debāi: sześ set / dwādzieścā y ośm. Synow Azgadowych: dwā tysiac / trzy stā / dwādzieścā y dwā. Synow Abdonitām: sześ set / sześ dziesiat y siedm. Synow Beguāi: dwā tysiac / sześ dziesiat y siedm. Synow Abin: sześ set / piecdzieśiat y piec. Synow Ater synā Hezechiaszowego: dziewięć set y ośm. Synow Hāsem: trzy stā dwādzieścā y ośm. Synow Besāi: trzy stā dwādzieścā y czerzey. Synow Hāress: sto y dwānaście: Synow Gābaon: dziewięć dziesiat y piec. Synow Belehem y Neussā: sto / ośmdziesiat y ośm. Meżow Anāthor: sto / dwādzieścā y ośm. Meżow Bethāzmoth: czerdziesci y dwā. Meżow Kāryātiārym / Ceffirā / y Berot / siedm set czerdziesci y trzy. Meżow Rāmā y Gebā: sześ set / dwādzieścā y ieden. Meżow Machmās: shtō / dwādzieścā y dwā. Meżow Bethel y Hāi: sto dwādzieścā y trzy. Meżow Nebo drugiego / piecdzieśiat y dwā. Meżow Elām drugie: tysiac dwiescie / piecdzieśiat y czerzey. Synow Hārē: trzy stā y dwādzieścā. Synow Jerycho: trzy stā / czerdziesci y piec. Sy

1. Esd: 2.

1. Esd: 2.



## Store Kriegi.

now Ledhadyd y Ono: siedm set/ dwadzie  
ściá y ieden. Synow Senáa: trzy tysiac/  
dziewiec set y trzydzieści. Káptani: Sy  
now Jdaia z domu Jezua: dziewiec set/  
siedmdziesiat y trzy. Synow Emmer: ty  
siac/ pięćdziesiat y dwa. Synow Fashur:  
tysiac/ dwieście/ czterdzieści y siedm. Sy  
now Arem: tysiac y siedmnasćie. Lewito  
wie: Synow Jozue y Cedmiel/ ktorzy byli  
syny Odwie: siedmdziesiat y czterzey. Spie  
wacy: Synow Asáf: sto czterdzieści y osm.  
Odwierni: Synow Sellum/ synow As  
ter/ synow Telmon/ synow Attub/ synow  
Zátytá/ synow Sobai: stho/ trzydzieści y  
osm. Náthyneyczkowie: Synow So  
há/ synow Záfuffá/ synow Thebbáoth/ sy  
now Ceros/ synow Syáa/ synow Sfádon/  
synow Lebána/ synow Zágábá/ synow Sel  
mái/ synow Zánán/ synow Geddel/ synow  
Gáher/ synow Káaia/ synow Kásyn/ sy  
now Nektodá/ synow Gezem/ synow Asá/  
synow Gazea/ synow Besai/ synow Mus  
nim/ synow Nefusym/ synow Bábuk/ sy  
now Záfuffá/ synow Zarthur/ synow Bes  
loth/ synow Mábida/ synow Zársá/ synow  
Berkos/ synow Sysára/ synow Themá/  
synow Nássa/ synow Zátrffa/ synow slug  
Salomonowych/ synow Sotái/ synow So  
ffereth/ synow Farydá/ synow Jáhala/ sy  
now Dáron/ synow Jeddel/ synow Sá  
ffácia/ synow Záthyl/ synow Fochereth/  
ktorzy sie rodził z Sabáim/ syná Ammono  
nowego Wssyftich Náthyneyczkow/ y  
synow slug Salomonowych/ trzystá/ dzie  
wiećdziesiat y dwa.

1. Esd: 2.

1. Esd: 2.

1. Esd: 2.

A ci zás sa ktorzy wstapili z Thelmelá/  
Thelhársá/ Cherub/ Addon/ y Emmer: á  
niemogli okázac domu oycow swoich/ y ná  
sienia swego/ iesliže z Isráelskiego ludu  
byli. Synowie Dáláia/ synowie Tobia/ sy  
nowie Nektodá/ šest set/ czterdzieści y  
dwa. A z káptanow/ synowie Zábá/ syno  
wie Attos/ synowie Berzelai/ ktorzy byt  
póiat žone cörke Berzelai Gáláadczyká žo  
ne/ y nazwano go imieniem ich/ ci szukali  
pisma swego w pocżcie miedzy drugiemí/  
ále nie nálešli: a przetho zrzuceni sa z ká  
ptánstwa. Rzekł im Athersáthá/ aby nie  
iadáli z Swiatnice swietych/ ážby nástát  
Káptan iáki wežony y cwičzony. Wssyftie  
go mnoštwa w obec iáko ieden máž/ czter  
dzieści y dwa tysiacé/ šest set y šestdzie  
siat: krom slug y služebnic ich: ktorych byto  
siedm tysiecy/ trzystá/ trzydzieści y siedm:  
á miedzy niemi spiewakow y spiewaciek/  
dwieście/ czterdzieści y pieć. Koni ich by  
to/ siedmseth/ trzydzieści y šest. Múlow/  
dwieście/ czterdzieści y pieć. Wielbladow  
czterzystá/ trzydzieści y pieć. Osłow šest

thysiecy/ siedm set y dwadzieściá.

Do tad opisowal co byto w Kriegách náleżomych  
nápisano/ á už od tad prowadziás žystoryia N  
hemassowe.

A niektorzy z Križat fámiliev/ dáli ná  
te robote. Athersáthá dáł do skárbu/ złotá  
tysiac grzywien/ czáś pięćdziesiat/ káth  
káptánstich/ pieć set/ y trzydzieści. A z kria  
žat fámiliev dáli do skárbu ná robote/ zlo  
tá grzywien dwadzieściá tysiecy/ á srebrá  
grzywien dwa tysiacé/ y dwieście: á co iny  
lud nádat/ bylo złotá grzywien dwadzie  
ściá tysiecy/ á srebrá grzywien dwa tysiacé/  
y šat káptánstich/ šestdziesiat y siedm. A  
miesťtati Káptani y Lewitowie/ Odwier  
ni y Spiewacy/ y ine pospolstwo/ y Náty  
neyczkowie/ y wssyftet Isráelski lud/ w  
miesćciech swoich.

### Cap. 8.

Ezdras wstawyšy lud do Jerusálem/ rozdzielnie  
cýta zakon Božy/ á gdy sie lud zářřasowat niepo  
málu/ Nehemiás go česly/ nánosyšy chroštu/ Áu  
ciet Swiato wrošyše obchodza: á ná káždy dzieš o  
nego swiatá/ cýta un Ezdras zakon Božy.

**N**adšedl porchym křiživc siodmy/  
á synowie Isráelscy byli w mia  
stách swoich. A z fedt sie á ze  
brat wssyftet lud iáko by máž ie  
den/ ná Wodna vlice: y rzekli Ezdrášowi  
pisáržowi aby przyniosł kriegi zakonu Mo  
izeššowego/ ktorzy byt Pan przykazat ludu  
Isráelskiemu. Przyniosł tedy Ezdrás ká  
plan zakon przed mnoštvo mežow y nie  
wiasť/ y przed wssyftie ktorzy mogli rozu  
mieć/ w pierwsy dzień křižycá siodmego.  
A cýtat ná kriegách iáwnie á iáśnie ná v  
licy ktora bytá przed brana Wodna/ ob zá  
rántu áž do potudniá/ przed oblicžnosťá  
mežow y niewiasť/ y ludzi madrich: á lud  
wssyftet vssy byt wyciagnat ku sluchániu  
kriag. A stat Ezdrás Pisarz ná wšchodzie  
drzewiánym/ ktorzy byt správili ku kázaniu:  
y stáli podle niego Nátharyás/ Semeia/ y  
Ania/ Vria/ Zelcia/ y Nááša po prá  
wey rece iego: A po lewey/ Jádáia/ Misá  
el/ Melchia/ Záfum/ Záfádáná/ Záchás  
ria/ y Mosollám.

1. Esd:

3. Esd:

Deute:

4. Reg:

Otworzył thedy Ezdrás Kriegi przed  
wssyftim ludem: šo šhat wssyftý náđ  
wssyftim ludem. A gdy ie otworzył/ wštat  
wssyftet lud. A štogošlávít Ezdrás Pánu  
Bogu wielkim glosém/ á wssyftet lud odpo  
wiedzial/ Amen/ Amen: podnošac rece  
swoie/ y kłániáli sie/ y padšy ná twarz swo  
ná žemie/ modle mu dawáli. A Jozue/ y

Lucas:

Bani



## Ezdrášowe.

Báni / y Serebia / Jamin / Atkub / Seb-  
thái / Ody / Maaša / Celithá / Azáryas /  
Jozábed / Zánán / Sáláia / y Lewitowie /  
czynili pomilczenie w ludu / ku słuchaniu  
zakonu Bożego: a lud stat na swym mieys-  
scu. A czytali na kriegách zakonu Bożego  
y rozdzielnie / y iásnie ku wyrozumieniu: A  
rozumieli gdy im czytano.

Esdr: 9.

A rzekł Nehemias / thegos theż zwano  
Atersáthá / y Ezdrás Káptan y Pisarz / y  
Lewitowie / wykládáiac zakon wssystkie-  
mu ludu: Dzień poświęcony jest Pánu Bo-  
gu nášemu / nie smiećcie się ani płaczące. A  
bowiem płakał wssystek lud / gdy slyśał slo-  
wá zakonu. A rzekł im: Idźcie / a iedźcie tlu-  
ście rzeczy / y piycie wino osłodzone / a posli-  
cie też częstke tym ktorzy sobie nienágoto-  
wali: Bo dzień święty jest Pánu / a niebad-  
cie smutni. Boć Pániska rádosć y wesele  
jest / moc nášá. A Lewitowie czynili po-  
milczenie po wssystkim ludu / mówiac:  
Nileżcie / boć dzis dzień święty jest / a nie-  
badźcie bolesćiwí. Odśedł thedy wssysthek  
lud iedć y pić / y rozsyłać częścí / y stroić wiel-  
kie wesele: iż wyrozumieli słowa / ktorych ie-  
wczyt.

culi: 23.

A drugiego dnia / zessli się Kriázetá fá-  
miliey wssystkiego ludu / Káptani też y Le-  
witowie / do Ezdrášá pisarz / aby im wy-  
kládał słowa zakonu. A náleżli w zakonie  
nápisano / iż Pan przykazał przez Moize-  
ssá / aby przebywali synowie Izráelscy w  
Kuczkách / w dzień wroczyśty / krieżycá sio-  
dmego: y żeby kázali / y ogłosili wola swa  
po wsszech miáściach swoich / y w Jeruzálem  
mówiac: Wynidźcie na gore / nánościeś  
máiu Oliwnego / y máiu co pięknieyszego  
drzewá / y Swierkowego / y Pálmowego /  
y z drzewá gestego / abyście náczynili Ku-  
czek / iáko nápisano jest. Wyssedł tedy lud /  
y przyniosł máiu. A náczynili sobie Kuczek  
kázdy na swym domie / y w swych sieniách  
y w sieniách domu Bożego / y ná vlicy Wo-  
dney / y ná vlicy brany Ešfráim. A ták wssy-  
sthek Zbor tych ktorzy się byli z iectwá  
wrocili / poczynił Kuczki / y mieśkali w o-  
nych Kuczkách: Bo nieczynili iuż ták byli sy-  
nowie Izráelscy ode dni Jozue syná Nun-  
až do dnia onego. A było wesele sárzo wiel-  
kie. A czytali na kriegách zakonu Bożego  
na kázdy dzień / od pierwszego dnia až do  
dnia ośthátecznego. A obchodzili vro-  
czyść przez siedm dni / a dnia ósmego v-  
czynili zbieranie według zwyczajú.

### Cap. 9.



Lud pokutniac w poście y w worzech / oddzielił się  
od cudzoziemców / Ezdrás wynawa dobrodziejstwa  
Boże / a synów Izráelskich zbóże / modli się za lud /  
iż je uczynili przymierze z Pánem Bogiem.



Dzień zaś dwudziesty y czwar-  
ty thegos miesiąca / zessli się  
synowie Izráelscy / w poście / y  
w worzech / po sypawssy się  
prochem. A odtaczone jest náśienie synów  
Izráelskich / od wsselkiego syn a z cudzey zie-  
mie: y stháneli / a wyznawali się grzechom  
swoich / y nieprawości oyców swoich. A  
powstáli na tho aby stáli: y czytali na krie-  
gách zakonu Pána Boga swego / czterzy  
kroć przez dzień / y czterzy kroć się spowia-  
dali / y czynili modle Pánu Bogu swemu.

A staneli na wschodzie Lewitkim Jo-  
zue / Bani / Cedmiel / Sábánia / Bonni /  
Sárebias / Bani / y Chánáni: y wołali glo-  
sem wielkim do Pána Boga swego. A rze-  
kli Lewitowie do Jozue / y Cedmiel / y Bon-  
ni / Zásębna / Serebia / Odoia / Sebnia /  
Sáthábia: Wstáńcie / błogosławcieś Pá-  
nu Bogu nášemu od wieku aż ná wieki: a  
dobrorzecźcie imieniu sławy iego wyso-  
kiemu / wsselákim dobrorzeczeniem y chwa-  
ta.

A rzekł Ezdrás: Thy Pánie Boże sam  
iesthes / thys stworzył Niebo / y niebo nád  
nieby / y wssystek zastęp ich: Ziemię / y wssy-  
stkie rzeczy co są ná niej: Morzá / y wssys-  
tko co w nich jest: y ty ożywiaś te wssystkie  
rzeczy / thobie częścć a chwale dáie zasthep  
Niebieski. Ty sam iestes Pynie Boże / kro-  
rys obrał Abráma / y wywiodłes go z ognia  
Cháldeyskiego: y dales mu imię Abráham  
A nálażes serce iego wierne przed sobą: y  
uczynites s nim umowę / żebyś mu dat śies.  
imię Chánáneyska / Zetheyska / Zeweyska /  
Amorrhayska / Sferezeyska / Jebuzeyska / y  
Gergezayska / abyś dat ie náśieniu iego: y  
z iścites słowa twoie: iżes jest sprawiedli-  
wy. Thys wyrzał utrąpienie oyców ná-  
ssych w Egiptchcie: y wsslyśates krzyk ich  
nád Morzem czerwonym. A uczynites  
znáki y cudá nád Fáráonem / y nád wssy-  
stkiemi služebniki iego / y nád wssystkim  
ludem ziemi iego: Boś poznat iż pyśnie  
czynili przeciwko im / y uczynites sobie  
imię / thát iáko y otho w ten dzień. Roz-  
dzielites przed nimi Morze / y przessli s rzó-  
dkiem Morzá po sussey: a the co ie gonili  
wrzucites w głebokosc / iáko by kamień w  
gwaltowne wodj. A bytes przewodnikiem  
ich we dnie w slupie obłokowym / a w nocy  
w slupie ognistym / aby im było widzieć ná-  
drodze ktora chodzili. Słapites też ná go-  
re Synái / y mówites s nimi z niebá / y da-

Gene: 1.

Gene: 11.

Gene 17.

Gene: 15.

Exodi: 3.

Exodi: 14.

Exodi: 19.

Exodi: 20.



# Sto Księgi.

Deute : 4. tes im sady sprawiedliwe / y zakon praw-  
dziny / Ceremonie y przykazania dobre. A  
Sobothę poświęconą twą wkazales im / y  
przykazania / y Ceremonie / y zakon przy-  
kazales im przez Mojżesza sluge twego.  
E. 6 : 16. Dates im też chleb z nieba / w ich głodzie /  
Nume : 20. y wode z skały wywiodes im pragnącym /  
Gene : 22. y rzektes im aby sili y osiedli ziemię na ko-  
raś podniosł ręce swoje / aby im ją dat. Ale  
oni y oycowie nasszy pysnie czynili / y zacho-  
wádzili krzycze swoje / a nie sluchali roz-  
kazania twoiego. A niechcieli sluchac ani pa-  
mierali na cuda twoie ktoreś im był uczyni-  
ł. Ale zadržali sście swoje / y dali na ro-  
glowe swa / aby sie zaś wrocili w niewola  
swoie / iakoby przez swar. Ale thy Boże  
mitosciwy / y łaskawy / y miłosierny / nieu-  
krwapiłwy / y mnogiego zmitowania / nie o-  
puszczes ich : A wiec ani gdy sobie wiali  
Cielca / y mówili : Toć Bog twoy / ktory cie  
wywiodeł z Egiptu : y czynili bluźnierstwa  
wielkie. Ale ty w miłosierdziu twoim mno-  
gim / nieopuszczes ich na puszczey : Stup ob-  
łokowy nie odssedł od nich przez dzień / aby  
ie prowadził droga : ani słup ognisty przez  
noc / aby im wkazował drogę ktoraby sili.  
Ducha też twego dobrego dates im / coby  
ie uczył / y Mianny twoiey nie broniles w-  
stam ich / y wodes im dat gdy pragneli. Cz-  
terdzieści lat żywiles ie na puszczey / a nie  
im nie dostawato : odzienie ich nie zwioth  
słato / y nogi sie ich nie stharty. Dates im  
krolestwa y ludy / y podzieliles im losy : y o-  
dzierzeli ziemię Syon / y ziemię Krola He-  
zebon / y ziemię Og Krola Basan. A roz-  
mnożytes syny ich / iako gwiazdy niebieskie  
y przywiodes ie do ziemi o ktorę ies po-  
wiadał oycom ich / aby wessli y odzierzeli  
ia. A przysli synowie a osiedli one ziemię /  
y stumiles przed nimi Chananeyczki kto-  
rzy mieszkali wtamtęy ziemi / y dates ie w  
rece ich / y Krole ich / y lud y ziemię / aby sili  
mi poczynali iako chcieli. A tak zdobywali  
miast obronnych / y ziemię Buyna. y osiedli  
domy pełne wssęgo dobra : cysterny od inich  
sprawione / winnice / y sady Oliwne / y drze-  
wa owocne mnogie : y iedli / y nasyteni sa  
y potyli / y buiali w rostkossach / z twej wiel-  
kiej dobroci.  
Ale oni pobudzili cie ku gniewu a obsta-  
pili od ciebe / y zarzucili wsthecż za sie za-  
kon twoy : a Proroki twoie zabiyali / ktorzy  
ie wspominali aby sie ku thobie nawrocili : y  
czynili bluźnierstwa wielkie. A dates ie w  
reke nieprzyiacioli / y utrapili ie. A cza-  
su utrapienia y wciśku swego wotali do cie-  
bie / y wysluchales ie z Nieba / a iako sa mi-  
łosierdzia twoie wielkie / dawales im zbaw-  
ienie / ktorzy ie wyswobodzali z mocy nie-

przyiacioli ich. A gdy troche odpoczyneli /  
wrocili sie zaś aby czynili zle przed oblicz-  
nością twoją : dates ie zaś w rece nieprzy-  
iacioli ich / y opánowali ie. A gdy sie zaś na-  
wrocili y wotali ktobie : thy z nieba wyslu-  
chales / y wybawiles ie w miłosierdziach  
twoich przez mnogie czasy. A wspominales  
ie aby sie nawrocili do zakonu twego. Ale  
oni hardzie czynili / y nie wsluchali Rozka-  
zania twoiego / y w sadziach twoich grzesyli  
ktore człowiek czyniac / bedzie w nich żyw-  
y podali grzbiet swoj iako ci co odstepnia  
y krzycze swoje zadržali / a nie chcieli slu-  
chac. A oczekawales im wiele lat / y wpmi-  
nales ie w Duchu thwoim przez Proroki  
twoie : a nie wsluchali / y podates ie w rece  
ludziom postronnym. Ale przed sie w ob-  
sitych lichosciach twoich / nie dates ich na  
konieczne skazenie / a nie ich opuścił : ies ty  
ies Bog smitowania / y ieshes bärzo łas-  
kawy.

A thak teraz Boże nasz wielki / mocny / y  
straszliwy / chowaiacy umowe y miłosier-  
dzie / nie zamiatuy od oblicza twego they  
wsselkiey prace ktorą na nas przypada /  
na Krole nassze / na Kriazetą nassze / na Kapt-  
any nassze / na oycę nassze / y na wssy shtet lud  
twoy od Krola Assur / aż po dzis. A ty spra-  
wiedliwy ieszes Panie / we wssy shtet im co  
przyslo na nas : bos prawdzowie nam w-  
czynił / a myśmy nie pobożnie czynili. Kro-  
lowie nasszy / Kriazetą nasszy / Kaptani nasszy /  
y oycowie nasszy nie pełnili zakonu twego /  
y nie pilnowali rozkazania thwoie / y swia-  
dectwa twoie / ktoreś świadczyl im. A ci  
w krolestwach swych dobrych / y w dobro-  
ci twoiey mnogiej / ktoraś im okazował /  
y w ziemi bärzo sserokiey y buyney / ktoraś  
im dat przed oblicznością ich / nie sluzyli  
tobie / ani sie wrocili od chuci swych bärzo-  
złych. Oto my dzisia niewolniki ieszesmy / a  
ziemią ktoraś dat oycom nasszym / aby poży-  
wali chleba iey / y dobrę ktorę sa w niej / a  
my sami niewolniki ieszesmy w niej. A zbo-  
ża ktorę sie na niej rodza obficie / wyda-  
wa z siebie Krolom / ktoręś postanowił  
nád nami dla grzechow nasszych / y panuia  
nád ciaty nassemy / y nád dobytkiem ná-  
ssym wedlug woli swojej / a ieshesmy w  
wielkiem wciśku. Przeto nád temy rzecza-  
mi wssy shtet my czynimy Przymierze / y za-  
pisujemy / a piszechuia ie Kriazetą nasszy /  
Lewithowie nasszy / y Kaptani nasszy.

Cap: 10.

Udajac się te Ktory mieli iść pociągować umowę  
ktora uczynili / y obiecuią chować a pełnić / offiary  
y daryściu dając.

A pie



## Ezdrášowe.

**E** Pieczętarzmi ci byli: Nehemiáš / Athesáthá syn Háchelái / y Sedecyáš / Sáráyaš / Azáryáš / Jeremiáš / Šfeshur / Amáriáš / Melchiasz / Hattus / Sebenia / Meluch / Harem. Merimuth / Obdiasz / Dániel / Genthon / Băruch / Mosollam / Abiá / Miámin / Maázia / Belgái / Semeia / Tho ci byli káptáni.

A Lewitowie: Josue syn Azaniasow / Ben nui z synow Henádad / Lebmiel: y bráciá ich Sebenia / Odaia / Celitá / Šaláia / Hánan / Michá / Rohob / Hasebia / Šahur / Serebia / Šabania / Odaia / Bani / Baninu.

Głowy Ludu: Šfáros / Šfáháthmosab / Elám / Zethu / Bani / Bonni / Azgád / Šebái / Adonia / Begoai / Adin / Ater / Hecziá / Azur / Odaia / Hášum / Belái / Hášrejš / Anáthoth / Lebái / Megffiasz / Mosollám / Šafir / Mesizábel / Šadok / Jedduá / Šfeltiá / Hánan / Anáia / Osee / Hánaniá / Hášub / Alohes / Šfálea / Šobek / Rehú / Maášia / Echaia / Hánan / Anán / Meluch / Hárám / Bána: Yini Ludzie / Káptáni / Lewitowie / Odwírni / y spiewacy / Wáthineiczycowie / y wssystcy ktorzy sie odtaczeli od ludow ziem do zákonu Bozego / żony ich / synowie ich / y corki ich / y wssystcy ktorzy mogli rozumieć slubiac za braty swoje / czelniejszy ich / y ci co przychodzili aby slubowali y przysięgali że miely chodźić w zakonie Bozym / ktory był dat przez recze Moizessá slugi swego / aby czynili y strzegli wssystkich mándatorow Pána Boga nášego / y sadow iego / y Cere moni iego / á zebychmy nie dawáli corek nášych ludu z cudzey ziemie / y corek ich nie bráli synom nášym.

Thakiež theš od ludu ziemie / thego co przywozi rzeczy przedawne / y wssystkie rzeczy ku potrzebam nášym / aby przedawáli je w dzień Sobotny / nie bedziemy od niego kupować w Sobote y w iny dzień swiety. Rok teš siodmy wolny uczynimy / nie wyciągáiac nic od nikogo. A postanowimy ná sie práwo / że bedziem dáwać thrzeciá część totu ná rok / ná potrzebe domu Boga nášego / ná chleby wyttádow ábo Oblitínosti / y ná chlebowá ofiáre wiekništa / y ná zupełne ofiáry wieczne w Sobothy / y ná swietá Wóru Križycá / ná swietá wroczyšte / y we dni swiete / y za grzech: aby sie modlono za lud Izráelski / y ná wsselákie pothrzeby domu Pána Boga nášego. A rzucilišmy losy / okolo dodawania drew / miedzy káptany / Lewity / y lud / aby byli przywożone do domu Pána Boga nášego / według domow á fámiliy oycow ná

šych / ná každý čas od roku do roku / aby gorzály ná oltarzu Pána Boga nášego / iáko nápisáno jest w Zakonie Moizessowym.

Abysmy thež przynosili pierworodzwa ziemie nášey / y pierwsze výřtki wsselákiego owocu z každého drzewá od roku do roku / do domu Pánskiego / y pierworodności synow nášych / y bydla nášego / ták iáko jest nápisáno w zakonie / y pierworodzwa wotow nášych / y owiec nášych / aby byly ofiarowane w domu Pána Boga nášego / káptanom ktorzy poslugiwá w domu Boga nášego. Ták tež y pierwočiny pokármow nášich / y napoju nášego / y iábtká wsselákiego drzewá / zbierania thež winá / y oleju / bezdziem przynosić káptanom do spižárniy Boga nášego / y dziešata część ziemie nášey Lewitom. Sami Lewitowie dziešaciny beda bráć z wssystkich miast / roborh nášych. A bedzie káptanem syn Aaronow z Lewitami w dziešecinach Lewitskich / á Lewitowie beda dáwać dziešata część dziešeciny swojej do domu Boga nášego do skárbnice w domu skárbu. Abowiem do pokádnice beda odnosić synowie Izráelscy. y synowie Lewi pierworodzwa zbožia / Winá / y Oleju: y ták tež bedzie naczynie Pánskie poáwiescone / y káptani / y spiewacy / y Odwírni / y služebnicy / á nie opuścámy domu Boga nášego.

### Cáp: II.

Wylicia obywathele Jeruzalimie / y miast Judy / po odnowieniu / á po wyscú z niewoli Babilonškiey.

**W** Ještáli tedy Križetá ludu w Jeruzálem: á iny lud pospoli / ty pušćit los aby wybráli jedné część z dziešaci / ktorzyby miesli mieszkáć w Jeruzálem miescie Swiešthem / á dziešiec części aby mieskali po inšich miesciech. I błogosławił lud wssystkim mežom ktorzy sie dobrowolnie ofiárowáli ná mieskanie w Jeruzálem.

A ták ci sa Križetá powiátu ktorzy mieskali w Jeruzálem y w miastách Zydowškich. A miastá každý w dzieržawie swojej / w miesciech swoich / Lud Izráelski / Káptani / Lewitowie / Wáthineiczycowie / y synowie slug Šátomonowich. A w Jeruzále mieskali ci co byli z synow Judy / y z synow Beniamin: z synow Judy / Achaías syn Azyam / syná Zácharyassowego / syná Amáryassowego / syná Šáfáciassowego / syná Máláleel. z synow Jares / Maášra syn

Mm iij Băruch /



## Store Kriegi.

Băruch / syn Holhoza / syn Hasya / syn Hadaia / syn Joiaryb / syn Zacharyassa / syn Sylonithy : ci wssysthey synowie Sares / ktorzy mieszkali w Jeruzalem / czterysta sześćdziesiąt y dziewięć meżow mocnych.

1. Para: 10.

A ci sa synowie Beniamin: Sellum syn Mosollam / syn Joed / syn Gadaia / syn Kostaia / syn Masya / syn Echeel / syn Jsaia / a po nim Sebbai / Sellai: dziewięć seth / dwadzieścia y osm. A Joel syn Zechry w rzednił nad nimi / y Judas syn Senua nad miastem wtory. A z Kaptanow / Jdaia syn

1. Para: 10.

Joiartb / Jachin / Saria / syn Helcie / syn Mosollam / syn Sadok / syn Meraiot / syn Achitob Kriaze domu Bozego / y bracia ich ktorzy robili robote kościelna: osm set / dwadzieścia y dwa. A Adia syn Jeroham syn Seletia / syn Amis / syn Zacharyassa / syn Jeshur / syn Melchie / y bracia ich Kriazeta oycow: Dwiescie / czterdzieści y dwa. A Amasai syn Azreel / syn Abazai / syn Mosollamot / syn Emmer / y braciey ich moźni Barzo / sto dwadzieścia y osm: a Urzedni Kiem nad nimi Zabbiel syn moźnich.

1. Para: 10.

A z Lewitow: Semeia syn Hasiubow / syn Azrykam / syn Hasiabia / syn Boni / y Sabarai / y Jozabed / nad wssysthkiem spras wami Kthore byty zewnatrz w domu Bozym / od Kriazat Lewitskich: A Nathania syn Michai / syn Sebedei / syn Asaff / Kriaze ku chwaleniu / y wyznawaniu na moślitwie / a Bekbecya wtory z braciey tego / y Abdas syn Sammua / syn Galal / syn Jochun. Wssysthkich Lewitow w miescie Swietym / dwiescie / osmdziesiat y czterey. A Odwrotnych: Attub / Thelmon / y

1. Para: 10.

braciey ich / ktorzy strzegli drzwi: sto / siedmdziesiat y dwa.

A ostatek z ludu Israelskiego / Kaptanow y Lewitow / we wssich miastach Judskich kazdy w dzierzawie swojej. A Nathyneyczykow ktorzy mieszkali w Ofel / y Syaha / y Gassfa / z Nathyneyczykow. A Biskup Lewitow w Jeruzalem / Azzu syn Bani / syn Asabie / syn Maranie / syn Miche. Z synow Asaff / spiewacy na posluzdze domu Bozego. Bo byl mandac Krolewski na nie / y porzadek miedzy spiewaki na kazdy dzien / y Satabia syn Mesezebel: z synow Zara / syna Juda w rece Krolewskiej / podlug wsselkiego slowa ludu / y w domiech po wssysthkich krainach ich. Z synow Juda mieszkali w Karyatharbe / y w corkach tego / y w Dybon a w corkach tego / y w Kabsel a w wioskach tego / y w Jezue / y w Molada / y w Bethffalet / y w Harsual / y w Bersabee / y w corkach tego: y w Siceleg / y w Machona / y w corkach tego: y w Kemnon / y w Saria / y w Jerimut /

Zanoa / Odollam / y po wsiach ich / Lachis / y w krainach tego / Azeka / y w corkach tego. A mieszkali w Bersabee az do padolu Ennom. A synowie Beniamin / w Geba / Mechnas / y Hai / y Bethel / y w corkach tego: Anachoth / Nob / Anania / Asor / Ramia / Gethaim / Hadid / Seboim / y Neballat / Lod / y w Ono padole rzemieśniczym. A Lewitowie mieli dzierzawe miezy Juda y Beniamin.

Cap: 12.

Wylicza Kaptany y Lewity / y Kriazeta ich / ktorzy przyszli z Jeruzalem: Zorobabel / y inni / wielka pompa po swiatacia mur mieści.

**I**sa Kaptani y Lewitowie / ktorzy przyszli z Zorobabelem / synem Salathiel / y Jozue: Saria / Jeremias / Ezdras / Amasria / Melluch / Zachus / Sebenias / Rehum / Merymuth / Ado / Genthon / Abiamin / Mada / Belgai / Semei a Joiaryb / Jdaia / Sellum / Amos / Helcias / Jdaia. Tho Kriazeta Kaptanscy / y bracia ich za dni Jozue.

A Lewitowie: Jesia / Bennui / Cedmiel / Sarebia / Juda / Nathanas / ci nad himnami a spiewaniem y bracia ich: y Bekbecya / y tez Hanni y bracia ich / ieden kazdy na swej powinności. A Jozue mial syna Joacy / a Joacy Eliasyb / a Eliasyb Jdaia / a Jdaia mial Jonathan / a Jonathan mial syna Jedda. A za dni Joacy / ci byli Kaptani / y Kriazeta familiey: Familiey Saria / byt czołem a Kriazeciem Marai: Jeremias / Hanaia: Ezdras / Mosollam: Amarias / Jochanan: Michas / Jonathan: Sebenias / Jozef: Haramos / Edna: Maraioth / Helci: Adai / Zacharia: Genthon / Mosollam: Abias / Zechry: Miamino / y Moabyas / Selti: Belgas / Samma: Semeias / Jonathan: Joiarybow / Nathana: Jodai / Azzu: Sellai / Celai: Amos / Zebber: Helcias / Hasebia: Jdaias / Nathanael.

Lewitowie za dni Eliasyba / y Jdaia / y Jochanan / y Jedda spisani Kriazeta familiey / y Kaptani w Krolestwie Daryusa Perskiego. Synowie Lewi Kriazeta familiey napisani sa w Kriegach slow y dni / y az do dni Jonathan syna Eliasyba. A Kriazeta Lewitow / Hasebia / Serebia / y Jezue / syn Cedmiela / y bracia ich po przemianach arzadziech swoich / aby chwalili y wyznawali podlug przykazania Dawida meza Bozego / a zeby zachowywali porzadek

iedem



## Ezdrášowe.

sedem po drugim. Nathánia / Betbekia / Obedy / Mosollám / Telmon / Akkub / to ci strzegli w branách / y przed wrociami w Sieni. Ci byli za dni Joáchimá syná Josue / syná Josede / y za dni Nehemiášá Križetá / y Ezdrášá káptaná y kážno dzieie.

A ná poswiacaniu muru Jerozolimskie go / obeszli Lewithy ze wsech miesth ich / aby ie zwotáli do Jeruzálem / aby czynili poswiacanie / y wesele w czynieniu dziek / y spiewáli gráciac ná Cymbalech / Arffách / y Lutiách. A zessli sie thež synowie spiewatow z pol okoto Jeruzálem / y ze wsi Netuffáry / y z domu Gálgál / y z kráin Gebá / y Azmáwet: bo byli sobie zászdzili wsi spiewáci okoto Jeruzálem. Thedy očyščili sie káptani y Lewitowie / potym očyščili y lud / y brany / y mur.

Esd: 3. A kázatem wstápić Križetám Judáskim ná mur / a postáwitem dwa Chory / a bo žuffy wielkie / thych co chwalili Pána Boga. A sili ná práwa strone po murze / tu branie gnoyney. A za nimi sšedł Ožáryš y potowicá Križet Judských / y Azáryš / Ezdráš / Mosollám / Judá y Benjámin / y Semeia / y Jeremiáš. A z synow Káptánských z thrabámi Zácháryš syn Jónáthán / syn Semeie / syn Nathánie / syn Mácháie / syn Zechur / syn Asáf / y brácia iego / Semeia y Azáreel / Málalái / Gálalái / Málái / Nathánáel / y Judá / y Zánáni / ná instrumentěch piesni Dawida mežá Bžego: a Ezdráš káznodzieiá przed nimi w branie Schudzenney. A protiwo im wstápiłi po stopniach miásta Dawidowego / kedy wchodzono po murze ná dom Dawidow / až do brony Wodney ná wschod slonca. Drugi záš Chor albo žuff / tych co dziekowáli Bogu / sšedł z protiwiá / a ia zá niem / y potowicá ludu ná murze / y ná wiežy piecowey / až do muru náššyrše / y ná bronie Ešfráim / y ná bronie Stárey / y ná bronie Rybney / y ná wiežy Zánáneel / y ná wiežy Emáth / y až do brony Thrzodney: a w bronie stáli strože / y stáneli dwa žuffy / ktorzy chwate dawali w domu Bžym / y ia / y potowicá vrzedníkow semná. A káptani / Eliácim / Málášia / Míámin / Míchea / Elienái / Záchárya / Zánánia ná thrabiech / y Málášia / y Semeia / y Eleázár / y Azzy / y Johánán / y Melchia / y Elám / y Ezer. A spiewáli spiewáci głošno / y Jezráiáš protižony ná nimi: y offiárowáli w on dziei offiáry wielkie / a weselili sie: bo ie byt Pan Bog wwešelit rozrádowaním wielkým / a wiecežony ich / y dzieci / rozrádowáli sie / y slyšáne tho byto wesele Jerozolimskie dáleko.

Postánowili tež w tenže dziei meže ná stády stárbowemi / ná napoynemi rzecžami / y tu pierworodnošciám / y tu dziešeciám / aby ie przez nie wnošili wewnátrž Križetá miásta / w ozdobie dziek czynienia / káptany / y Lewithy: bo sie kochá lud Judski w káptaniech / y Lewithoch ná posludze Bžey stóiacých. A strzegli stražey Boga swego / y stražey očyščenia / y spiewacy / y odwierni / podług przykazania Dawidowego / y Sálomona syná iego. Bžiem zá dni Dawida / y Asáfá od początku postánowieni byli Križetá ná spiewáci / ktorzyby spiewáli piesni chwalac y wznawáiac Pána Boga. A wšyšthet lud Isráelski zá dni Zorobabelá / y zá dni Nehemiášá / dawáli dziaty spiewákom / y odwiernym ná káždy dziei / y poswiacáli syny Aarowane.

### Cap. 13.

Gdy zythano Križi Mošessowe / náleżono práwo o cudzoziemcá / y przywiedli ie tu skutu / cžesć Lewitom náznácono / kázá te co w Sobote robili / ašo přešdawali / Nehemiáš sika te co cudzoziemci poymowali.



Onže dziei zythano ná Križetá Mošessowych / gdje lud sluchał: y náleżono w nich nápisano / žeby nie mieli Ammonitowie ani Moábitowie wchodzić do košciotá Bžego / ná wieki: přeto že nie wššli protiwo synom Isráelským z chlebem / y z wodá: y náleli protiwo im Báláámá: aby im zlorzecžyl / ale obroćit Bognáš přečlectwo w šlogošlawienie.

A státo sie gdy wššlyšeli tákowe práwo / obłacyli kždego cudzoziemcá od ludu Isráelskiego. A byt ná tym Eliázyb káptan / ktorý byt protižonym w stárbie domu Boga náššego / a powinowáтым Tobiaššowi. A wczynit sobie pokládnicie nie mála / a tám przed nim stádáli dáry / káždido / sesdy / y dziešeciny zboža / winá / y oleiu: cžesć Lewithow / spiewákom / y odwierných / y pierworodztwá káptánskíe. Nie bytem ia przy tym wššlyškim w Jeruzálem / bom sie roku trzydzišestego y wtórego Arthárešá Krolá Bábilonškiego / wroćit do Krolá: a ná końcu dni moich proštem Krolá. Potymem przyáchat do Jeruzálem / y wybacyštem žta rzecž / ktera wczynit Eliázyb Tobiaššowi / že mu wczynit pokládnicie w truchtach domu Bžego. A zdatá mi sie tá rzecž być šárzo žta. Tedy wyrzucítem náczynie domu Tobiaššowego přečž z po-

M m iij kładnice.

1. Para: 24.

25.

2. Esd: 8.

Deute: 23.

Name: 22.

2. Esd: 2.



## Trzecie Księgi.

2. Efd: 10. Kładniece. A przykazaniem wychodzić / y wy-  
czyścić pokładniece one: a wniosłem do niego  
zabnącynie domu Bożego / ofiarę y kła-  
dźdo. Dowiedziałem się też iż części Le-  
witów nie były im dane: a dla tego bieżat  
każdy z Lewitów do swojej krainy / także  
y z spiewaków / y z tych co posługowali: A  
mówiłem przeciwko przetożonym / mo-  
wiał: Czemuscie opuścili dom Boży? Po-  
tymem ie zgromadził: y kazał im stha-  
nać na swych stacyach albo miejscach. A  
wysłuchał lud Judy przynosił dziesięciny  
zboża / winy / y oleju / do składowi. A postano-  
wiliśmy nad składowi Selemiasza kaptana  
naw / y Sadok pisarza / y Szabai z Lewitów  
a przy nich Chanan syna Zachur / syna Ma-  
thaniaś: bo ich doznano być wiernymi / y  
im zwierzano części bractwa ich. Pomiż  
2. Efd: 5. na mie o Boże moje prze to / a nie zmywaj  
miłosiernych uczynków moich / ktorem czy-  
nił w domu Boga moiego / y w Ceremo-  
niach jego.

2. Efd: 10. Tychże dni / wyszłem między ludem  
Judy / depace w prasach dnia Sobot-  
nego / a drugie że znosił a składai kopy /  
y nakładai na osły wino / iagody y figi / y  
wsselacie brzemie / a że ie wnosił do Jeru-  
zalem w dzień Sobotni. Tedy ie srogo v  
pominat / aby w then dzień gdy sie godzi  
przedawać przedawali. A Tyrjczykowie  
mieszkali w Jeruzalem / y przynasiłi ryby  
y wsselacie rzeczy przedawne: a przedawali  
w Soboty synom Judy y Jerozolims-  
kim: y poszukiem co celnieysze z ludu Jud-  
skiego / mowiał im: Coż to za rzecz tak zła  
ktora wy czynicie / że gwałcicie dzień So-  
botni? A zaż nie tho iest co czynili oycowie  
naszy / y przywiódł Bog nasz na nas tho  
wssystko złe / y na to miasto? A wy ieszcze  
przydawacie gniewu na lud Izraelski  
gwałcac Sobote?

A stalo sie gdy iusz odpocynęły brany Je-  
rozolimskie / w dzień Sobotni / rzekłem:  
y zamkniono brany / y przykazaniem aby ich  
nie otwierano aż po Sobocie: y postanowi-  
łem na bronach służebniki moje / aby żaden  
nie wnosił żadnego brzemienia w dzień  
Sobotni. A osthali kupcy y przedawacze

wsselaticz rzeczy przedawnych przed Jeru-  
zalem raz y drugi. A przed świadki upomi-  
nałem y przykazaniem im / rzekac: Czemu tu  
stawacie okolo muru? Jesliż wiec tho po-  
wthore uczynicie / wyciągne ręce swa na  
was. Od tego czasu nieprzychadzali w  
Sobote. Rozkazałem też Lewitom a-  
by sie oczyszcili / a przysli na straż do bram:  
y ku święceniu dnia Sobotny. A dla tego  
też pamiethay na mie Boże moje / a prze-  
pusć mi według mnożstwa miłosierdzia  
twego.

Tychże też tam dni / wyszłem zryby a  
oni poymnia żony z niewiast Izraelskich /  
Ammonskich / y Moabskich. A synowie ich  
napoty wiec mowili po Izraelsku / a nie w  
miejscu mowić po Izraelsku / ale mawiali  
podług języka onego y owego ludu. A zgro-  
mitem ie tedy / y kazałem im. A wbiłem  
słuch niektore meze / y oberwatem na nich  
włosy / y poprzyśniętem ie przez Boga / a-  
by nie dawali corek swoich synom ich / a też  
nie brali z corek ich synom swym / y sami so-  
bie / mowiał: A zaż nie thakoważ rzecz  
zgrzeszył Salomon Krol Izraelski? a tho  
po prawdzie w wielu narodziech / nie był  
mu Krol podobny: a był mił Panu Bogu  
swemu / y uczynił go Bog Krolew nad  
wssystkim Izraelem: y tego tedy przywie-  
dli ku grzechowi niewiasty cudzoziemskie.  
A wiec y my nieposluszni będąc uczyni-  
my the thak wielka zła rzecz / abyśmy  
zgrzeszyli przeciwko Bogu naszemu / a że  
byśmy poymowali żony z cudzey ziemi: A  
z synów Joaby syna Eliaszba Kaptana  
wielkiego / byłieden zięciem Sanaballata  
Oronskiego / ktoregom wypędził od siebie.  
Rozpamięć sie Panie Boże moje przeciw-  
ko onym ktorzy plugawia kaptanstwo / y  
prawo kaptanckie / y Lewitckie. Thakżem  
ie oczyszcit od wssystkich żon cudzoziemskich  
y postanowitem porządek kaptanów y Le-  
witów / każdego na swej posłudze: y na  
przynoszenie drewna czasow posthanowio-  
nych / y na pierworodzeństwa. Pás-  
mietay na mie Boże moje ku do-  
bremu. Amen.

✠ ✠

Koniec wtorych Księg Ezdrasowych.





# Woczynai sie trzecie kriegi Ezdrassowe.

Opisnie w thych kriegach/ co sie dzialo przed zaprowadzeniem w niewola Babilonska: a co po wziesciu w niewola. Miedzy thym iest odpowiedz na iedno pytanie/ o tym co by bylo na swiecie mocniejszyego. Maia Capitul. 9.

## Cap. 1.

Powtarsza dziele Jozyassa Krola/ ktore sa opisane w kriegach Krolewstich/ iako obchodni swieto Przesstepu albo Wielkiej noci/ iako wielkie offiary czynili/ potym co Jechonias/ Joacyz/ Joachin/ y Sedeias czynili/ iako zabrani w niewola Babilonska dla swych zlosci/ to wssystko opisnie.



**S**prawil Jozyas Wielka noc w Jeruzalem Panu/ y offiarowal Baranka czter naste dnia pierwszego kreszycia/ narzadzinywszy kapłany wedlug po

rzadku dni/ obleczone w biale suty w kosciotele Pańskim y rozkazal Lewithom poswieconym slugam Izraelskim/ aby sie poswiecili Panu/ ku wstawnieniu swiethey Archi Pańskiej do domu Bozego/ ktorzy zbudowal Salomon syn Dawidow Krol. Wiebedziecie iey wiecey nosic na ramionach waszych. A teraz sluzcie panu wasze/ a mieycie stharianie o ludu iego Izraelskim po czesci wedlug wsi y pokoleni waszych/ y podlug opisania Dawida Krola Izraelskiego/ y podlug wielmoznosci Salomona syna iego/ wssystcy w kosciotele/ y podlug czastki kresstwa oycow waszych/ onych ktorzy stoisia przed obliczem braciey swojej ludu Izraelskiego. Offiaruycie Wielkonocnego Baranka/ a przygothuycie offiary braci waszych/ y czyncie podlug przykazania Pańskiego go: ktore dane iest Moizesowi.

Darowal tez Jozyas miedzy lud obecny ktorzy nalezion byl w miescie/ Owiec/ Jagniat/ Kozlat/ y Koz trzydzieści tysiecy/ Cielcow trzy tysiacce/ tho wssystko dano z Krolewskiej maietnosci ludu podlug obietnice: a kapłanom na Wielka noc owiec dwa tysiac/ a cielcow sto. A zas Jechonias/ y Semeias/ y Nathanael bracia/ y Zafabias/ y Oziel/ y Koraba na tenze przesstep dali owiec piec tysiecy/ cielcow piec set. A gdy sie to dzialo ochodożnie/ sthaneli kapłani y Lewithowie/ maiac przasne

chleby po swych pokoleniach. A podlug wazredow kresstwa oycowskiego/ przed oblicznością ludu offiarowali Panu/ podlug tego co napisano iest w kriegach Moizesowych: A piekli Baranka y ognia iako byc miato: y offiary ine warzyli w kotlech y w garncach z dobra wola a z ochocha: y przynosili wssystkim ktorzy byli z pospoli tego ludu: a potym nagotowali tez sobie y kapłanom. Bo kapłani offiarowali tustosci/ az wysla godzinu: przethos Lewitowie nagotowali sobie/ y braciey swojej synom Aaronowym. A swieci Spiewacy synowie Asafa/ byli w porzadku swym podlug przykazania Dawidowego/ y Asafa/ y Zacharias/ y Jedymusa ktorzy byl od krola. Odwierni tez w kazdych drzwiach ze nie wstapil zaden od swej powinnosci: bo bracia ich zgotowali im. A dokonano wssystko co przysluszczalo ku offiarze Pańskiej.

W ten dzien swiecili Przesstep/ y offiarowali offiary na offiare Pańska/ podlug rozkazania Krola Jozyassa. A swiecili synowie Izraelscy/ ktorzy nalezieni sa w on czas/ then Przesstep: y dzien swiety Przasnitc siedm dni: A niebyto tak slawne swieto Przesstepu w ludu Izraelskim/ od czasow Samuela Proroka: y wssystcy Krolowie Izraelscy/ nie swiecili thakiey Wielkiej noci/ iaka sprawil Jozyas/ y kapłani/ y Lewitowie/ y Zydowie/ y wssystek lud Izraelski ktorzy mogt byc nalezion w Jeruzalem. Osmnastego roku gdy Krolowal Jozyas swiecono Przesstep. A byly prosto sthanowane skutki Jozyassowe przed oblicznością Pana Boga swego/ w sercu doskonalszym/ y w boiazni: A co okoto niego napisano pierwszych czasow/ y o tych ktorzy zgrzesyli y ktorzy nieucziwie sie stawili przeciwko Panu Bogu niz wssysthey inssy narodo wie/ y ktorzy nie szukali Pana ani slow tego w ludu Izraelskim.

A porhey wssystkiey sprawie Jozyassa Krola/ przyciagnal Sfarao Krol Egiptski/ chcac walezyt na Charkamis z drogi nad rzeka Eufraten/ y wyiachat przeciwko niemu Krol Jozyas. A poslat Krol E

4. Reg: 23.  
2. Para: 35.



## Trzecie Księgi.

3. Reg: 22.

4. Reg: 23.  
2. Para: 36.

4. Reg: 24.

gipski do Jozyasza / mówiąc: Co ty masz semna Krolu Judski? Nie jestem posłan od Pana abym przeciw tobie walczył / bo ja mam bojować nad Eufrathen / a tak spiesznie odiejdź. A nie wrócił się Jozyasza na wozie: ale chciał mocno zwalczyć go / nie bacząc na słowa Prorockie z ust Pánstkich: ale stoczył snim wojnę na polu Mageddo. Ziaćali się też królowie do Krola Jozyasza. A rzekł Krol Jozyasza slugam swoim: Wymieście mnie z bojowiska / bom bardzo zraniony. A narychmiast wymieśli go z boju. A wstąpił na inssy woz swoy: a przyszedł do Jeruzale / i umarł / i pogrzebion w grobie oycowstym. A po wssystkim Żydowstwie płakali Jozyasza: y ktorzy byli na wrzedziech / spotem z żonami go żalowali / aż do te dni. A postanowiono to / aby tak zawsze bywało / na wssysthek rod Izraelski. A te rzeczy opisane są w Księgach Historii Krolow Judskich: y wssystkie dzieła Jozyasza / y sława jego / y mądrość jego w zakonie Pánstkim: y cokolwiek on uczynił / y ktorych rzeczy nie napisałano w Księgach Krolow Izraelskich y Judskich.

A wzniósł lud Judski Jechoniasza syna Jozaszowego / uczynili go Krolew na miejscu Jozaszowym / oycą jego / gdy był we trzech y trzydziestu lat. A Krolował nad Izraelem trzy Księzce. Bo i słożył Krol Egipski / aby nie Krolował w Jeruzale: y włożył na lud aby dawali sto setnarów srebra / a ieden złota. A postanowił Krol Egipski Joacym brata jego / Krolew Judskim y Jeruzolimskim: y zawiązałi wrzednicy przysięga Joacymowi: a Zaráćel brata jego poimawszy zawiadli do Egipcu. Pieć y dwadzieścia lat miał Joacym / gdy począł Krolować w ziemi Judskiej y w Jeruzale: y uczynił źle przed oblicznością Pana Boga.

Potym zaś przyciągnął Nabuchodonosor Krol Babiloniski / y związał go między łańcuchami / zawiadł do Babilonii: a naczyni poświęcone z kościoła Pánstkiego zabrał Nabuchodonosor / y wniósł a poświęcił je w kościele swoim w Babilonii. Abowiem o plugaństwach jego y o niepobożności jego / napisano w Księgach czasow Krolewstkich. A Krolował Joachin syn jego po nim. A gdy został Krolew / miał osiemnaście lat. A Krolował trzy Księzce / y dziesięć dni w Jeruzale: czyniąc wiele złego przed oblicznością Pánstka: a po roku posłał Nabuchodonosor przemieść go do Babilonu pospołu y z swietym naczyniem Pánstkim. Postanowił zaś Sedechiasz Krolew Judskim y w Jeruzale / gdy miał dwadzieścia lat y ieden

A Krolował iedenaste lat. A uczynił źle przed oblicznością Pánstka / ani się obawiał słow które mówił do niego Jeremiasz Prorok / z ust Pánstkich: ten zawiązany przysięga od Krola Nabuchodonosora / zlamawszy przysięgę odstąpił od niego: y zawiązał zakon Pana Boga Izraelskiego: A ziaćał także ludu Pánstkiego wiele rzeczy niesprawiedliwych broili / y czynili niepobożnie / nad wssystkie plugaństwa poganistkie: y splugawili kościół Pánstki / który swietny był w Jeruzale.

Syłał Pan Bóg oycow ich Angiotę swego aby ie zasiał nawiedzi / aby im dla tego był przepuszczył / y Przybytkowi swemu: Ale oni wrażli a posmiewali się z Angiotą jego: y w który dzień mawiał im Pan / w thenże szdżili a nagrawali się z Prorokiem jego. A thory iusł ku gniewu wielkiemu pobudzon od ludu swego / dla niepobożności jego: rozkazał ziaćać Krolew Chaldejskim. Ci pobili młodziencę ich mieczem / okolo swietego kościoła ich / a nie przepuszcili młodemu / słaćemu / pannie / y młodziencowi: ale wssysthcy przysłi wydani w ręce ich / a wssystko naczynie swietne Pánstkie / y Krolewskie skarbę zabrałszy / zanieśli do Babilonii / a zająli dom Pánstki / y rozmiothali mury Jeruzolimskie: wieże mieście popálili / y potázili wssystkie co poćciwse budowania jego / a wniwecz obrocili: a tych co wsi mieća które zostawali żywo / zaporwadzili do Babilonu. A byli niewolnikami jego / aż Krolowali Persowie: aby się ziaćło słowo Pánstkie przez usta Jeremiasza Proroka: a z dobrowolnie swiećića ziemi Soboty swojej / przez wssysthek czas spustoszenia swego swiećića ziemi / aż do wypelnienia siedmdziesiaty y siedm lat.

### Cap. 2.

Cyrus Krol Perski posłał swiećobnie lud Judski / niewolę Babiloniskę / wrocivssy im naczynie do domu Boiego / osłarżono lud do Artaxersa Krola / y zasiał im zasiać budować kościół Boiego.

**A**

Gdy Krolował Cyrus Krol Perski / ku wypelnieniu słowa Pánstkiego przez usta Jeremiasza / wzbudził Pan Duchá Cyrusa Krola Perskiego: tedy on dat wotac po wssystkim Krolestwie swoim / także y przez listy oznaymował / mówiąc: Thak powiada Cyrus Krol Perski / Pan Bóg Izraelski postanowił mnie Krolew nad wssystka ziemi / Pan wysłi / y oznaymit mi / aby mu był budowan kościół w Jeruzale.

Jeruzale /



## Ezdrasowe.

Jeruzalem / ktore jest w ydywstwie . Przetoż  
jesli jest ktorzy z rodu waszego / Pan iego  
niechay z nim wstapi do Jeruzalem . A  
tak co ich kolwie okolo tych tham mieysc  
miejska / niech te wspomoga ktorzy sa na  
onym miejscu / zlotem / srebrzem / dary / ko  
mi / bydlem / y inemi rzeczami ktore bywa  
ia dobrowolnie dawane na kosciot Pa  
ski / ktory jest w Jeruzalem .

Powsthawossy tedy Arijeta pokoleni /  
wsi / y Judscy z pokolenia Beniamin / y ka  
ptani y Lewitowie / ktore wzbudzit Pan  
aby sli y budowali dom panski / ktory jest w  
Jeruzale : A ci co byli okolo nich / zakladali  
ie wssytkim / iako zlotem / srebrze / y dobytki /  
y obiecowaniem mnogim / wiele ludzi / ko  
rych wymysl zbudzon byt od Pana . A sam Cy  
rus Krol wyniosl naczynie swiete Panskie /  
ktore byl zaniosl Nabuchodonozor Krol  
Babilonski / z Jeruzalem / a poawiecit ie  
Bawianowi swemu / y wyniossly ie Cyrus  
Krol Perski / oddat Mitrydatowi / ktory  
byt podskarbnim iego . A przez tego rece wy  
dane sa Salmanasarowi Staroście Juda  
skie . A tego naczynia ta liczba : kubkow  
srebrnych ku napojnym offiara dwa tysia  
ca / y czterysta : Miednic srebrnych trzy  
dziesci : Czapki zlotych trzydziesci : a srebro  
nych dwa tysiac / y czterysta : a inego na  
czynia tysiac : wssytkiego naczynia w obec  
zlotego y srebrnego / bylo piec tysiecy / osm  
set / y sescdziesiat . Rodlczono ie Salma  
nasarowi pospolu sieni ktorzy z niewoley  
Babilonskiey przysli byli do Jeruzalem .

Ezdr. 4. Za czasow Artaxersa Krola Perskiego / pisali  
li do niego o tych ktorzy mieskali w ydyw  
stwie y w Jeruzale / Balsamus y Mitryda  
tus / y Sabellius / y Ratumus / Balthemus  
Samelius pisarz / y ini co mieskali w Sa  
marcey / y po inszych miejscach / nizey napisa  
lany list Krolowi Artaxersowi . Panie / slu  
dzy twoi / Ratumus nad przypadlemi rze  
czami pisarz / y Sabellius pisarz / y ini dwo  
ru twego sedziowie / w Celestryey y Sfeni  
ciey . Wiadomo to badz Panu Krolowi / ze  
ci ydywie ktorzy od was przysli do nas /  
gdy wessli do Jeruzalem miasta nie wier  
nego y zlosliwego / ieli budowac sklepy abo  
wieze y mury iego / y kosciot wywodza . Co  
iesli tho miasto / y mury iego pobudua sie /  
nie thylko ze nie beda dani placic / ale sie y  
na krole oborza a zapra sie im . A iz sie to  
dziecie przy kosciele / zdato sie tho nam byc  
dobrze / abyśmy thego nie lekce wazyli : ale  
zebyśmy oznaymili Krolowi Panu nasze  
mu / bedzielić sie zdato Krolu / niechay by  
ssukano w kriegach oycow twoich / thedy  
nawdzie w kronikach napisano o thym / a  
dowieć sie iz to miasto byto sporne / ktore

y Krole y miasta burzyto . A sami ydywie  
sporni / a ci ktorzy zawzdy sniego walki  
stroili / z teyze przyczyny to miasto spusto  
szone jest . Przeto teraz oznaymujemy to  
bie panie Krolu / iz iesli to miasto sie zbu  
duie / y mury iego iesli beda doskonale wy  
wiedzione / przyshepu nie bedzieś miat do  
Celestryey y Sfenicyey .

Tedy odpisal Krol Ratumowi ktorzy  
popisowal przypade a przygodne rzeczy /  
y Balthemowi / y Sabelliusowi pisarzowi /  
y inym wrzednikom obywataym w Syry  
ey y Sfenicyey / ten list co go przypisue .  
Czedlem list ktoryście mi poslali . Przetoż  
rozkazatem byt ssukac / y naleziono / iz tho  
tam miasto od wiekow jest przeciwnie kro  
lom / a ludzie w nim nie trwale wiary / a  
walki z niego wywodzacy / y Krolowie  
barzo mocni bywali w Jeruzalem panua  
cy / y ci ktorzy brali dan z Celestryey y Sfe  
niki . A tak terazem przykazat / aby bronio  
no ludziami tym budowac miasta / a nie do  
puszczac aby co wiecey byc miato : ale zeby  
ani postepowali daley / poniewaz ze sa zlo  
sciw / tak aby sie od nich iakie zamieszanie  
Krolom nie stalo . Przeczedssy to co by  
lo od Krola Artaxersa napisano / Ratum  
mus / y Sabellius pisarz / y ci co s nimi wrze  
dniki byli / zaprzagssy wozy wskok przypa  
dli do Jeruzalem z swymi iezdnymi / z mno  
stwem ludzi / y z woyskiem / y ieli bronie bu  
downikom / tak ze przestali budowac kos  
ciota w Jeruzalem / az do wtorego roku  
Krolestwa Dariusza Krola Perskiego .

### Cap: 3.

Gdy Krol Darius po czestowaniu gosci spal / trzej  
komornicy wzięli między sie Gadke / co moczney  
siego / Wino / Krol / niewiasta / ci prawda y wiodzi  
o wynte .

**K**ROL Daryus sprawil wielka  
wieczera na wssytkie domo  
we sluzebniki swoje / y na wssy  
tkie wrzedniki Miedskie / y Per  
skie / y na wssytkie slachcice / y sedzie / y ray  
ce / y na przetozone pod soba / od Indyey  
az do Morzynskiey ziemie / stho y siedm a  
dwadzieścia Prowinciy albo ziemie : A gdy  
sie naiedli y napili / y nasytzeni gdy sie roze  
sli / tez Darius Krol wshedł do pokoju swie  
go / zasnal / y potym ocknal .

Tedy oni trzej komornicy stroze ciála /  
ktorzy strzegli ciála Krolewskiego / ieli  
mowic ieden do drugiego . Powiedz każ  
dy z nas takowa mowe ktoraby przecho  
dzila inne : a czyia rzecz okaże sie byc medr  
ssa nizli drugiego / da mu Krol Daryus  
dary wielkie / chodzic w pawloce / ze zlo



## Trzecie Księgi.

tą pić / na złoty m łożu legać / woz z wzdą-  
mi złotemi / y czapkę z białoru / y zapone zło-  
ta około szyi: a będzie siadał na pierwszym  
miejscu po Dariuszu / dla mądrości swej / y  
bada go nazywać przyjacielem Dariuszo-  
wym. Tedy napisał każdy swoje słowa /  
zapieczętowali / y położyli pod poduszkę Da-  
riusza Krola / tak sobie mówiąc: Gdy Krol  
wstanie / oświadczy mu pisma nasze: a  
ktorekolwiek tych trzech Krol pochwali / y  
urzędnicy Perscy / powiadając że tego slo-  
wo mądrości jest / then zwycięstwo odzierzy  
iako napisano jest. A napisał ieden / Moc-  
ne jest wino. Drugi napisał / Mocniejszy  
Krol. Trzeci napisał / Mocniejszy sa nie-  
władcy: ale wszystkie rzeczy przemaga pra-  
wda.

A gdy wstał Krol / wziął pisma swoje / a  
podali mu / y czytał. A posłał przyzwać  
k siebie wszystkie urzędniki Perskie y Med-  
skie / y Słachty / y Sędziów / y przełożonych /  
y usiedli w radę: y czytano one pisma przed  
nimi. Tedy rzecze Krol: Wzowiecie tych  
młodzieńców / niech sami powiedzą słowa  
swoje. Wezwano ich y wstali. A rzekł im:  
powiedzcie nam o tym sami / coście napi-  
sali. Tedy począł pierwszy / Ktory powie-  
dał o mądrości winu / temi słowy: Mężo-  
wie / o iako zmagą wino wszystkie ludzkie  
Ktorzy je piją: Zawodzi rozum. Wład to tak  
Krolowski iako ścierotka rozum czyni mą-  
dry. Zaś też niewolnika y wolnego / ubogiego  
y bogatego / y wssch inszych myśli obra-  
ca w beśpieczność y w wesele / iż zapomina  
na wszelkiego smutku y długo / y każdego  
wnetrza czyni pocziwe / nie pomni na kro-  
la / ani na przełożonego / y czyni że taki czo-  
wiek wszystko celnary mierzy. A kiedy się  
napija nie pamięta ani na przyjaciela  
swo / ani na braterstwo: ale w małej chwi-  
li skoczą do mieczów: a gdy z winu wytrze-  
zwieją / y wstają / nie pamiętają co dzie-  
łali. O mężowie / wiec nie przechodzi mo-  
ca wino: Ktoż tak myśli czynić iako wino?  
A to rzekłszy umilkł.

### Ciąp: 4

Dowodzą moc y Krolowskiy / Niewieściey / y pra-  
wdy. Data są wigrane prawdy. Dariusz na prośbę  
Zorobabelową wrocił naczynie kościelne / y piase da-  
łac wolność a swobodę y nakład Żydom na budo-  
wanie kościoła y Jeruzalem.

**P**oczął drugi mówić / Ktory był  
rzekł o mądrości Krola: O me-  
żowie / A wiec nie mocniejszy lu-  
dzie / Ktorzy ziemią y morzem  
władną / y wszystkim co w nich jest: A Krol

wszystkie przechodzi / y panuje im: a co ie-  
dno im każe / to wszystko czynia. Posłali ie-  
na wojnę / ciągną / y rozmiatły wiały gory  
borza mury / y wieże. Zabijali ie / y oni zabi-  
łali / y Krolowskiego słowa nie przestępi-  
li. Jesli zwycięża / wszystko co kolwie po-  
bił / Krolowi przynosił. Wraz wszyscy  
inni / co ich iedno / acz nie walczy ani się po-  
ryka / ale sprawują ziemię: Tuż gdy żna  
przynosił podarki Krolowi: A ten ieden  
sam / rzecze zabijcie / zabijcie: rzecze odpu-  
ścić / odpuszcza: iesli rzecze ubić /  
ubija: rzecze wykorzystać / wykorzysta:  
rzecze budować / budują: iesli rzecze / wi-  
nić / wytną / szczepić / szczepia: a tak wszy-  
stek lud / y wszyscy mocarze / Krola słucha-  
li / a on na to dobrze siedzi / pije / y spi.  
A ci go około strzega / a nie może żaden z  
nich odejść / a czynić sprawę swoją / ale na  
słowo wszycego słuchają. Mężowie / iakoż  
Krol nie przewyższa Ktory tak jest zawo-  
diany / y umilkł.

Trzeci Ktory był rzekł o Niewiastach / y  
Prawdziwie / To jest Zorobabel / iak też mo-  
wił: O Mężowie / nie iesli wielki Krol / y  
mnodzy ludzie / ani też wino mocą przecho-  
dzi / Ktoż jest tedy ten co im panuje? A zaś  
nie niewiasty wrodziły Krola / y wszystkie  
lud Ktory panuje na Morzu y na ziemi / y z  
nichże się też rodzi / y od nichże wychowa-  
ni są / ci Ktorzy szczepili winnice z Ktorych  
wino bywa: A te słyły słyły wszystkie lu-  
dziom / y oni czynią cieść meżom / a nie mo-  
gą być ludzie bez niewiast. Bo zbierali  
Kto złota y srebra niemają / y wszelką rzecz  
ozdobną: a iesli wyży iedurną niewiastę  
nadobnie ubraną Ktemu y piękna: wszyst-  
ko to opuścili na nie pątrzaia / y otwo-  
rzywszy wstają dzwonią się / y wiecy iak so-  
bie ludzka a przewabiają niż złoto / niż sre-  
bro / niż wszystkie rzeczy drogic: Cztowiek  
własnego oycą swego Ktory go wychował:  
opuszcza / y swoje oyczyznę / a do niewiasty  
przystaje. A z niewiasty opuszcza duszę: ani  
na oycę pamięta / ani na matkę / ani na kra-  
inę. A z tad musicie cho znać / że wam nie-  
wiasty panują. A zaś wam tego żal: Bie-  
rze wiec cztowiek miecz swój / y idzie w dro-  
gę króć / zabijając / żeglować po morzu / po  
rzekach / ze lwem się potyka / y w nocy  
chadza / a gdy Kogo okradnie / zdradzi / ob-  
tupi / to swej miłej przyniesie. Żasie miłue  
maż żonę swą / wiecy niżli oycę / albo ma-  
tkę. A wiele ich od rozumu odstąpiło dla  
żon swoich: y niewolniki się stawali dla  
nich / y mnodzy zgineli / y pobici / y zgrzeszy-  
li dla niewiast. A teraz wierzcie mi / iż acz-  
ci wielki jest Krol w mocy swojej: Bo wszy-  
skie krainy wstydzą y boją się go dotknąć

Gene: 1.  
Math: 19  
1. Corin: 6  
Eph: 1.

Wstaje



## Ezdrasowe.

Wszystkie iedenak / widziatem ia Apemen cor  
te Bezakowe gamrachke dziwnego Krola /  
siedzaca wedle Krola po prawey stro-  
nie / ktora zdeymowala korone z glowy ie-  
go / a wkładala na sie / a od tewice policzko  
wala Krola. A na to nic / iedno stworzym  
sy wsta patrzal na nie : a iesli sie nan wsmie-  
chneta / smiat sie / bo iesli sie nan gniewata  
ciejst y blagat ia / tak dlugo dotad go zas  
nieprzyjeta w tase. O mezwowie / czemu  
niemala byc mocniejszy niemiasty : Wiel-  
ka iest ziemia / a wysokie Niebo : ktoz cho-  
czyni : Na ten czas Krol y panowie iego /  
poyrzeli ieden na drugiego.

A poczat mowic o prawdzie / O Mezo-  
wie / A zaż nie sa mocne niemiasty : Wiel-  
ka iest ziemia / a wysokie Niebo : y prechki  
bieg słońca obraca w okol Niebo na mies-  
ce swoje za ieden dzien. A zaż nie wielmoż-  
ny iest ten co cho czyni : y prawda wielka /  
y mocniejszy nad wszystkie. Wszystkie sie-  
mia prawdy wzywa / Niebo tez ia Bogoslá-  
wi / y wszystkie sprawy zruszaja sie y drza  
przed nia / a niemasz przy niewie nie pra-  
wego. Wino nie prawe iest / Nie prawy  
Krol / Nie prawe niemiasty / Nie prawi  
wszystcy synowie ludscy / y nieprawie ich wszy-  
stkie skutki / a nie masz w nich prawdy / y w  
swey nieprawosci zagina : a prawda trwa  
y Bierze moc na wieki / y swie / y zwycieza  
na wieki wieczne. Niemasz w niej przymo-  
wania osob ani brakowania : co iest spra-  
wiedliwego to czyni kazdemu / niesprawie-  
dliwemu y zlosciwemu / a wszystkie iastawie  
bywaja przyeci od wzyntkow iey. A nie  
masz w sadzie iey nie nie prawego / ale moc  
y Krolestwo / moznosc / y maiestat wszy-  
stkich wiekow. Bogosláwiony Bog praw-  
dy. A przestat mowic.

A wszystkie ludzkie zawolali / y rzekli : Wiel-  
ka iest prawda / y przemaga. Tedy Krol  
rzecze do niego / Pros / iesli co chceś miec  
wiecey odemnie nizli cho co pisano iesth /  
a dam ci / podlug tego iakos iest medrzym  
nalezion nizini / a bedziesz podle mnie sia-  
dal / y powinowatym moim bedziesz nazy-  
wan. On potym rzekl do Krola : Wspom-  
ni na slub twoy / zes slubit / budowac Jeru-  
zalem / w ten dzien w ktorys przyiat kro-  
lestwo : a zes wszystkie naczynie ktore zabra-  
ne iest z Jeruzalem / mial odeslac ktore juz  
odtaczyl Cyrus / kiedy pobit Babilonia / a  
chcial ie tam odeslac. A chy slubites budow-  
ac kosciot / ktory spalili Idumeyczycow  
wie / gdy wykorzenione iest Zydowstwo od  
Chaldeyczycow. Teraz tedy to iest o co cie  
zadam Panie / y o co prosze / to iest on ma-  
iestath Ekhorego od ciebie pozadam / abyś  
spelnit slub ktorys slubit Krolowi Niebie-

stiemu z wszystkich.

Tedy wstawy Daryus Krol / pocato-  
wat go / y napisal listy do wszystkich Wto-  
darczow y Starosth / y Kriazat / aby go od-  
prowadzili / y te ktorzy przy nim byli / wysy-  
stie ktorzy ida budowac Jeruzale. A do wszy-  
stkich Urzednikow ktorzy byli w Syriey / y  
Genice / y Libanie napisal listy / aby nawo-  
zili drzewa Cedrowe z Libanu do Jeru-  
zalem / a zeby snimi budowali Jeruzalem. A  
pisal tez wsem Zydow / ktorzy wychodzili  
z iego Krolestwa do Zydowstwa na swie-  
bode / aby zaden mocarz / y przelozony / y  
starosta / nienadziejat na miasto a brany-  
ich : y kazda krajina ktora przed tym trzyma-  
li / aby im byla wolna : Idumeyczycowie  
tez aby ziachali z zameczkow Zydowskich /  
ktore do tychmiast chzymalia / a na nabu-  
dowanie kosciota rozkazal dac na kazdy rok  
dwadziescia thalenth / pokieby go nie-  
dobudowali : a na swietym oltarzu zupelne  
offiary offiarowac na kazdy dzien / tak ia-  
ko miala przykazanie : druga tez dziesiec ta-  
lenth kazal dawac na kazdy rok : A wysy-  
stie ktorzy ida z Babiloniew budowac mia-  
sta Jeruzalem / aby byla swieboda thak sa-  
mym / iako y synom ich / y wszystkim kapla-  
nom ktorzy przed nimi ida. Napisal thez  
iakto wiele pieniedzy / y stathe poswiecona  
kazal dac / w ktoreby poslugowali / y Le-  
witom kazal dac przykazania / az do one-  
go dnia kiedy sie wyprawi kosciot / y Jeru-  
zalem zbuduje : y wszystkim ktorzy strzegli  
miasta / rozkazal aby dano losy y zotd. Pus-  
cit tez wolno wszystkim naczynie Ekhorekol-  
wiek byl odtaczyl Cyrus od Babilonu / y  
wszystko cokolwiek byl rzekl Cyrus / on tez  
przykazal aby tak bylo / a zeby odeslani byli  
do Jeruzalem.

A gdy odszedl on mlodziemiec / podniow-  
sy oblicze swe ku Jeruzalem / dziekowal  
Krolowi Niebieskiemu / y rzekl : Od ciebie  
iest zwyciestwo / y od ciebie iest madośc /  
y oswiecenie. A ia sluga twoy iesth. Bogo-  
sláwiony iestes / ktorys midat madośc / y  
bede cie wyznawat Panie Boze oycow na-  
sych. A wziat listy / a odszedl do Babiloni-  
ey. A przysseddy / oznaymit Braciey swo-  
iey wszystkiey ktorzy byli w Babiloniew / y  
Bogosláwili Boga oycow swoich / iż im  
dal swiebode y ochode / aby sli y budowali  
Jeruzalem / y kosciot gdzie wzywano  
iesth imie iego w nim / y rozradowali sie a  
weselili z muzyka przez siedm dni.

Cap. 5.



Lin

Oblicza



## Trzecie Księgi.

Widzicie te co sie z Babilonem wrocili do Jeruzalem y do zydomstwa/ gdy przyszli co czynili/ a bu-  
dowac kościół mieli od nieprzyjaciół przekazke.

1. Esd: 2.

Math: 1.

3. Esd: 4.

**W** tym wybrano na one droge  
ktorzy mieli isc kiazeta fami-  
ley oycowskich podlug pokoleni  
ich/ z zonami/ z syny/ z corka-  
mi/ z slugami y z sluzebnikami/ y dobytki  
swemi. A Dariusz Krol/ poslat sieniemi po-  
spolu iezdnych tysiac/ azby ie doprowadzili  
do Jeruzalem w pokoiu/ z muzyki/ y z be-  
bny/ y z fletnikami: a wssytcy bracia ich byli  
sthego radosni/ y kazat im pospolu sieniemi  
isc. A sa te imiona mezo w ktorzy sli po-  
dlug wsi swoich w pokolenia/ y w dzial  
kriestwa ich. Kaptani: Synowie Sfinea-  
esowi/ syna Aaronowego/ Jesus syn Jo-  
sedech/ Joacyim syn Zorobabel/ syna Sa-  
lathyelowego z domu Dawidowego/ z ro-  
du Sares/ z pokolenia Juda: ktorzy mowit  
pod Daryusem Krolew Perstkim mowy dzi-  
wne/ wtorego roku Krolestwa iego/ krie-  
stycia Nisan pierwszego.

A sa ci zydomie/ ktorzy wysli z niewo-  
ley zaprowadzenia/ ktorzy byt przeniesl  
Nabuchodonozor Krol Babilonski do Ba-  
bilonu/ a wrocil sie zas do Jeruzalem. A  
futal czesci zydomstwa/ ieden kazdy miasta  
swego/ ktorzy przyszli z Zorobabelem/ y z  
Jesusem/ Nehemiasz/ Areores/ Elimeon/  
Emmanio/ Mardocheusem/ Belsiro/  
Mehpsatochor/ Oloro/ Emonia ieden  
z kiazath ich. A liczba ich ( oddzielona )  
od poganow/ z przetozonych ich/ synowie  
Sares/ dwa tysiac/ stho/ siedmdziesiat y  
dwa. Synow Ares: trzy tysiac/ stho/ piec  
dziesiat y siedm. Synow Sfinea/ sto/ czter-  
dziesci y dwa. W syniech Jesu y Joabes/  
tysiac/ trzy st y dwa. Synow Demu: dwa  
tysiac/ czterzy stha/ y siedmdziesiat. Sy-  
now Choraba: dwiescie y piec. Synow  
Zanika: stho/ sešcdziesiat y osm. Sy-  
now Bebech: czterzy stha/ y trzy. Synow  
Archad: czterzy stha/ dwadzieścia y siedm.  
Synow Chan: trzydziesci y siedm. Synow  
Soroar: dwa tysiac/ sešcdziesiat y siedm.  
Synow Adin: czterzy stha/ sešcdziesiat y ie-  
den. Synow Aderektis: stho/ y osm. Sy-  
now Cyaso y Zelás: stho y siedm. Synow A-  
zorot: czterzy stha/ trzydziesci y dziewiec.  
Synow Jedarbonate: sto/ trzydziesci y dwa.  
Synow Ananie: sto y trzydziesci. Synow  
Aloni: dziewiec dziesiat. Synow Marsar:  
czterzy stha/ dwadzieścia y dwa. Synow Za-  
barus: dziewiec dziesiat y piec. Synow Se-  
polemon: sto/ dwadzieścia y trzy. Synow  
Tepopás: piecdziesiat y piec. Synow Ze-  
hanatus: sto piecdziesiat y osm. Synow

Cebethamus: sto/ trzydziesci y dwa. Sy-  
now Krearpátros/ ktorzy z Enokadies y z  
Modie: czterzy stha/ dwadzieścia y trzy.  
Ktorzy z Gramas y Gabea: sto/ dwadzie-  
cia y ieden. Ktorzy z Besselon y Ceagge:  
sešcdziesiat y piec. Ktorzy z Bastaro: sto/  
dwadzieścia y dwa. Ktorzy z Bechenobes  
piecdziesiat y piec. Synow Liptis: stho/  
piecdziesiat y piec. Synow Labboni: trzy  
stha/ piecdziesiat y siedm. Synow Sychem:  
trzy stha/ y siedmdziesiat. Synow Suadon:  
y Eliomus: trzy stha/ siedmdziesiat y osm.  
Synow Eritus: dwa tysiac/ stho/ czter-  
dziesci y piec. Synow Anaas: trzy stha/ y  
siedmdziesiat.

Kaptani ci: Synow Jedbus: Synow  
Luther: synow Eliasyb: trzy stha/ siedmdzie-  
siat y dwa. Synow Emerus: dwiescie/  
piecdziesiat y dwa. Synow Sasyry: trzy stha/  
piecdziesiat y siedm. Synow Káree: dwie  
ście/ dwadzieścia y siedm. Lewithowie:  
Synow Jesu Kaduhel/ y Banus/ y Se-  
rebiás/ y Edias/ siedmdziesiat y czterzy.  
Wssy stha liczba odedwunascie lath: trzy-  
dziesci tysiecy/ czterzy stha/ sešcdziesiat y  
dwa. Synow/ corek/ y zon/ summa wssy-  
stkich/ czterdziesci tysiecy/ dwiescie/ czter-  
dziesci y dwie. Synow Kaptanskich kto-  
rzy spiewali w kościele: Synow Asaffo-  
wych: sto/ dwadzieścia y osm. A Odwir-  
ni: Synowie Esmenni/ Synowie Azer/  
Synowie Amon/ Synowie Alkuba/ To-  
pa/ synowie Tobi/ wssy stich sto/ trzydzie-  
sci y dziewiec. Kaptani ktorzy sluzili w  
kościele: Synow Sel/ Synow Gassfa/  
Synow Tobloch/ Synow Kárie/ Synow  
Su/ synow Zellu/ synow Labana/ synow  
Amarcha/ synow Alkub/ synow Otha/ sy-  
now Cetha/ synow Aggab/ synow Obai/  
synow Anani/ synow Kanna/ synow Ged-  
du/ synow An/ synow Kadin/ synow De-  
sanon/ synow Náchobá/ synow Káseba/  
synow Gáze/ synow Ozui/ synow Synone/  
synow Attre/ synow Hastem/ synow Alsa-  
na/ synow Mánai/ synow Násyrim/ synow  
Alkusú/ synow Agista/ synow Alui/ synow  
Sawon/ synow Sasalon/ synow Meedda/  
synow Jusa/ synow Káree/ synow Bára-  
tus/ synow Sáree/ synow Koesy/ synow  
Násyth/ synow Agisty/ synow Pedon. Sa-  
lomon syna iego/ synowie Alsoffot/ syno-  
wie Jazyda/ synowie Celi/ synowie Dedon/  
synowie Gáddáhel/ synowie Seffegi/ syno-  
wie Aggia/ synowie Sáhareth/ synowie  
Sábáthen/ synowie Károneth/ synowie  
Málsith/ synowie Ame/ synowie Sásus/  
synowie Abdus/ synowie Subá/ synowie  
Kurá/ synowie Káhotis/ synowie Sásffat/  
synowie Málmon/ wssytcy ktorzy poslu-

gowali



# Ezdrasowe.

głowali przy swieceniu / y sluzebnicy Salomonowi / wssystkich czterzy sthā ośmdziesiąt y dwa.

1. Ezd: 2. Ci są synowie ktorzy wstąpili z Thelmlā / z Stelārā: Kriajetā ich / Kārmellām y Kāreth: ā nie mogli powiedziec miast swoich / y rodziny swojej / iakoby sli z ludu Izraelskiego Synowie Dālāry / synowie Tūbāl / synowie Nechodāikā / z Kāptanow / ktorzy sprawowali vrzedy Kāptāniskie: ā nienależono synow Obia / synow Achisof / synow Addyn / ktorzy potat żone z corek Sfārgolēu: y nazwani są imieniem tego: ā o tych rdzain sūkano pismā w regestrze / ā nie jest naleziono: v zāczano im Kāptānistwā vjyrać. Irzekt im Nechemias / y Asfārās / ā by nie byli wtiesniti swietnych rzeczy / āsby powstał Biskup wczony / ā okazał im prawde. A wssystkiego Izraelā bylo / krom slug y sluzebnic / czterdzieści y dwa tysiące / trzysta y czterdzieści. Slug ich y sluzebnic: siedm tysięcy / trzy sthā / trzydzieści y siedm. Spiewakow y spiewaczel: dwiescie / sześdziesiąt y piec. Wielbadow czterystā / trzydzieści y piec. Koni siedm tysięcy / trzydzieści y sześc. Młotow po dwa krocsto tysięcy / czterdzieści y piec. Osłow / piec tysięcy / dwadzieścia y piec.

A przetożeni ich po wsiach / gdy przysli do Kościotā Bożego / ktorzy byli w Jeruzalem / āby odnowili y wywiedli Kościot nā miescu swoim / wedlug swej moźności / dāli do skārbu Kościelnego nā robote / y nā potrzeby tego swiete / zlotā dwānāsćie tysięcy grzywien / y piec tysięcy grzywien srebrā y ssać Kāptāniskich sto. A mieszkali Kāptani y Lewitowie / y ktorzy byli przysli z ludu / w Jeruzalem / y w oney krainie / y swietci spiewacy / y odwierni / y wssystek lud Izraelski w swych ziemicach.

2. Ezd: 3. A gdy iuz nādchodzit Kriajetā siodmy / ā synowie Izraelscy gdy byli przy rzeczach swoich / zessli sie iednomyslnie do sieni ktorā była przede drzwiami od wschodu słońca. A stoiac Jezus syn Josedechā / y brācia jego Kāptani / y Zorobabel syn Salāchielā / y brācia jego / wczynili oltarz / āby ofiarowali nā nim zupełne ofiāry / podlug tego co napisano jest w Kriegach Mojsesā ciotwiekā Bożego. A zessli sie tām z inich narodow ziemie / y wywiedli oltarz nā miejscu swym wssyscy narodowie ziemie / y ofiārowali ofiāry zupełne Pānu zarānkowe. A swiećili swieto Kuczek / y dzień wroczysty / iako przykazano w zakonie: y ofiāry chlebowe nā każdy dzień / iako miało być: y po tym ofiāry postanowione / y ofiāry Soborne / y Cłowego Kriajetā / y wssystkich dni swietnych wroczystych. A co ich kolwiek obie

cowato Pānu od Cłowe<sup>o</sup> Kriajetā podimego / poczęli ofiārować ofiāry Pānu Bogu / ā Kościot Pāński ieszcze nie był zbudowany: A dāli pieniadze murārzom y cieślom / y napoy / y pokarm / z radością. A dāli wozy Sydonieykōm / y Tyrieykōm / āby im przywiezli: z Libanu tramy Cedrowe / przypuszczone w ptiech do portu Joppe: podlug wyroku ktori im napisano od Cyrusa Krolā Perskiego.

A wtorego roku przyszedłszy do Kościotā Bożego do Jeruzalem / Kriajetā wtorego / poczał Zorobabel syn Salāthielow / y Josue syn Josedech / y brācia ich / y Kāptani / y Lewitowie / y wssyscy ktorzy byli przysli z iecthwā do Jeruzalem: y zātożyli Kościot Boży nā Cłowie Kriajetā wtorego / roku wtorego / od przyscia ich do żydowsthwā y do Jeruzalem. A postanowili Lewity od dwudziestu lat nād robota Pānska: A stat Jezus y syn tego / y brācia wssyscy Lewitowie zmwōwili sie / żeby pełnili zakon / y czynili sprawy swe w domu Pāńskim. Stāneli też Kāptani māiac ssaćy biate / y traby / A Lewithowie synowie Azāssowi māiacy cymbāły chwalac spotu Pānā / y błogosławiac / wedle postanowienia Dawidā Krolā Izraelskiego. A spiewali piesni Pānu / i z łotkośc tego / y cześc iesst nā wieki nād wssim ludem Izraelskim. A wssyscy ludzie thrabili / y wykrzykali glosiem wielkim / chwalac Pānā przy wywodzeniu ā budowaniu domu Pāńskiego. A przysli niesktorzy z Kāptanow y z Lewitow / y stārszych przetożonych po wsiach / ktorzy widzieli pierwsy Kościot / ku budowaniu Kościotā tego z Kriykem y z ptāczem wielkim / ā mnōdzy / z trabami y z radością wielkā: iak iż lud nie slysiat trab przed ptāczem ludzkim. A była tħluszcza w thraby thrabiac wielmoźnie / iak że też dāleko ie slyssano. A wsslysseli nieprzyiaciele pokolenia Judā y Beniamin / y przybiegli dowiādowāc sie co by to zā trabienie bylo. A poznali że ci co przysli z iecthwā / buduiā Kościot Pānu Bogu Izraelskiemu. Przysstħopiwssy tedy do Zorobabelā y do Jezusā przetożonych / rzekli im: Bedziemy budowāc pospotu swāmś bos my też takież slychali Pānā Bogā wāssego / y my takież chodzimy w zakonie obedi Azbāzāret Krolā Asyriyskiego / ktori nās tu zāgnāl. A rzekt im Zorobabel / y Jezus / y Kriajetā wsi Izraelskich: Nie gōdzi sie nām y wām spotu budowāc domu Bogā nāssego / bo my sami bedziemy budowāc Pānu Izraelskiemu / podlug tego iak to nam przykazał Cyrus Krol Perski. A narodowie oney ziemie / ktorzy leżeli nād themi ci co są w żydowstwie / y podnoszac

1. Ezd: 3.

Ecclesi: 49.

1. Para: 17.

2. Ezd: 4.

3. Ezd: 1.



## Trzecie Księgi.

im budowanie / a zatogi czyniac / y lud na  
nie przywodzac / bronili im budować / a czy  
niac wtarczki na nie / przerywali im / by nie  
było dokonano budowanie za czasu Krola  
Cyrusa : y przewlekli ono budowanie na  
dwie lecie / aż do Krolowania Daryusso-  
wego.

### Ciąp: 6.

Za przywoleniem Daryusowym ydowie Kościot  
y miasto Jeruzalem budowa.

1. Efd: 5.

**A** Wtorego roku Krolstwa Dá-  
riussowego / prorokował Agge-  
us / y Zacharyasz syn Addin / pro-  
rocy w ydowstwie y w Jeru-  
zalem / w imie Boga Izraelskiego nad ni-  
mi. Tedy stánawssy Zorobabel syn Salá-  
thielow / y Jesua syn Jozedek / poczęli bu-  
dować dom Pański / ktorzy iest w Jeruzá-  
lem : gdyż przy nich byli prorocy Pańscy / y  
pomagali im.

W tenże czas / przyszedł do nich Sysen-  
nes Podkroli Syrijski / y Sfeniki / y Sár-  
trabuzanes / y thowarzysze jego / a rzekli im :  
Za czym rostkazaniem budujecie ten dom  
y to przykrycie / y inne wssystkie rzeczy kona-  
cie : A ktorzy sa budownicy co tho budują :  
A mieli także / gdy sie nawiedzenie stało od  
Pána / nad onymi ktorzy byli z iectwa przy-  
šli stárszy ydowscy / a nie przekazano im  
budowania / ażby pierwey dano znać Dá-  
ryusowi Krolowi o tych rzeczach wssyst-  
kich / a do kadby nie wzięli odpowiedzi.

Przepis listu tego ktorzy posłali Daryusso-  
wi / ten był. Sysennes podkroli Syrijski y  
Sfeniki / y Sártrabuzanes / y thowarzysze  
jego w Syryey y w Sfenicyey stárostawie /  
Krolowi Daryusowi pozdrowienie wsta-  
znia. Niechay to wssystko bedzie wiadomo  
Pánu Krolowi : iż gdyśmy przysšli do krái-  
ny Ydowskiej / a wesslichmy do Jeruzá-  
lem / náleżlismy áno budować dom / boży wiel-  
kiá / Kóściół z kámienia gładzonego / y wiel-  
kich y drogich máteriy w scianach / a że tá-  
robotá spólnoscia sie dzieie / y za pomoca  
spoteczna że sie im sporzy w reku ich / y z  
wielka wielmożnoscia bázro pilnie kona-  
ia. Tedyśmy pytháli stárszych / mówiac : Za-  
czym dozwoleńie ten dom budujecie : a te  
budowania zakładacie : A pytałismy prze-  
to : ábysmy tobie oznáymili ludzie y przezo-  
żone / y chcieliśmy od nich mieć imioná prze-  
łożonych ná spisku. Ale oni nam odpowie-  
dzieli / mówiac : My iestessmy sludzy thego  
Pána / ktorzy stworzyt y Niebo y ziemié / a  
też budowan był ten dom przed wielá lath  
od Krola Izraelskiego wielkiego y namoc-

3. Reg: 6.

nieyszego / y był stonány. Ale iż oycowie ná-  
ssy skretni byli / a grzeszyli przeciwko Bogu  
Izraelskiemu / podat ie w rece Nabucho-  
donozora Krola Babilonskiego / Krola  
Chátdeyskiego / także y dom ten spalili y zbo-  
rzyli / y lud w niewola záprawádziłi do Bá-  
bilonu. A pierwszego roku Krolowania  
Cyrusa Krola Babilonskiego / rostkazat pi-  
sanim swym Cyrus / ábysmy ten dom sudo-  
wali / a ktemu y ono naczynie swiete złote  
y srebrne / ktore był wyniosł Nabuchodon-  
sor z domu ktorzy był w Jeruzalem / y oddat  
ie był do swego Kóściola / zaś wyniosł Cyrus  
Krol z Kóściola ktorzy był w Babilonicy / a  
wydat ie Zorobabelowi / y Salmánázarowi  
Podkrolowi y przykazano im / aby ofia-  
rowáli tho naczynie y potożyli w Kóściele /  
ktory miał być w Jeruzalem / a żeby sudo-  
wali on Kóściół Boży ná miejscu swoim.  
Także Salmánázár zátożył fundamenty  
domu Pańskiego / ktorzy iest w Jeruzalem :  
a od onegoż czasu aż do tych miast buduje-  
my go / a iestże nie iest dobudowany. Te-  
raz tedy o Krolu / iesliże to twe zdanie / nie  
chayby posłukano w Krolowskich Kroni-  
kach Cyrusa Krola ktore sa w Babilonicy :  
a iesliby náleżiono / iż zá rada Krola Ciu-  
sa poczecho budowanie domu Pańskiego /  
ktory iest w Jeruzalem / a zdátoby sie tho  
Krolowi Pánu nássemu / niech nam o  
tym nápišse.

Rostkazat thedy Krol Dariusz sukac w  
Kronikach / y náleżiono w Ktáchanis  
miasteczku / ktore iesth w Medzkiej krái-  
nie / miejsce iedno gdzie ták było nápišano.  
Roku pierwszego Krolowania Cyrusa we-  
ga. Krol Cyrus przykazat dom Pański /  
ktory iest w Jeruzalem / budować / gdzie  
palono ná ogniu wstáwicznie : ktorego wy-  
sokosc niech bedzie ná dziesiec toci / a sy-  
rokosc ná šestdziesiat toci / kwadrácho-  
wym kámieniem wgládzonym ná trzy rze-  
dy / a iednym rzędem drzewianym drzewá  
z teyże kráiny / y rzędem drzewianym ied-  
nym nowym : a náklad ma być dan z do-  
mu Krola Cyrusa : y naczynie swiete domu  
Pańskiego ták złote iáko srebrne / ktore wy-  
niosł Nabuchodonozor Krol z domu Pań-  
skiego ktorzy iest w Jeruzalem / skąd było  
wsiete / aby tam zá sie było potożone : A przy-  
kazat piecza mieć Sysennowi Podkrole-  
mu Syryey y Feniki / y Sártrabuzánowi / y  
thowarzyszom ie / y innym wrzednikom ná to  
wysádzonym w Syryey y Fenicyey / aby sie  
niewrywali do onego miejsca.

A iam takież rostkazat aby zupełnie bu-  
dowano : y opátrzytem / aby im pomagáli  
ci Ydowie ktorzy teraz wssli z iectwa /  
aby dokonano stháthecnie Kóściół domu

Pański



Le drassowe.

4:6.

Cáp: 7.

Dom Boży doſonány poſwieconoy y obchodzący  
w nim ſwięto przestępn y przaffnic.

Ref: 6.

**A**dy Syſennes podkrole Cele-  
ſtrycy y Jeniti / y Sárabuzá-  
nes / y towarzyſſe ich / będąc po-  
ſłuffni temu co było od Dárius-  
śa przykazano / przypilnowáli naſwietſzym  
robotom co mogli nawiecey / pomagáiąc  
ſtárſſym Żydowſkim / z Kriazety Syryjſkie-  
mi: y powodziło ſie naſwietſſe budowanie:  
bo thát prorokowáli Aggeus y Zacháriaſz  
Prorocy. Y dokonali wſſyſtkiego podług  
przykazania Pána Boga Iſraélſkiego: y z  
porady Cyrusa / y Dáruſa / y Artaxerſa kro-  
low Perſkich. Y ſkonawan był dom náſz  
aż do trzeciého y dwudzieſtego dnia krie-  
życá Adar / koſtego roku Dáriuſa Króla.

winni w każdym drzwiach: A iż pociągłszy  
synowie Izraelscy z tymi którzy byli przymsi  
z iectwa on Przestęp cżternastego dnia  
Kieżycą pierwszego/ kiedy sie poświęcili ka  
plani y Lewitowie. Tę wssystcy synowie  
onego iectwa/ spolu byli poświęceni/ fo  
Lewitowie wssystcy spolu byli poświęceni.  
A offiárowáli Przestępek wssystcy synowie  
iectwa/ y bráciey swey káptanom / y sami  
sobie. A iedli synowie Izraelscy/ którzy byli  
z niewoley/ także y wssystcy którzy byli zo  
stáli/ oddzieleni od wsszech brzydliwości  
Pogánow oney ziemié/ szukájac Pána: y  
obchodzili dzień swiętchy Przestępie przez  
siedm dni/ godując przed oblicznością Páni  
sta: iż obrociit ráde Króla Asyryjskiego knim  
aby zmocnit rece ich tu sprawám Pána  
Boga Izraelskiego:

Cap. 8.

Artakreses Krol przyt list dawa swiechoda Edras  
fowi wynisć z ludem; uienie Babilonstkiey do Jeru  
żalem; opisiue Ktorzy snim wysli / nacynie Kościel  
ne oddano im w rzeć. Gdy przyfili do uienie wciy  
niwssy Edras rzeć, wspomina lud ku pokucie; za cho  
że sie nieodtacyli od cudzoziemstich żon:

**D**zemy gdy Krolowat Artáver-  
ses Krol Perski/ przyszedł Ez-  
drás syn Azárye/ syná Helcie/ sy-  
ná Solome/ syná Sadok/ syná  
Achithob/ syná Amery/ syná Azáel/ syná  
Bokci/ syná Abisue/ syná Sinees/ syná E-  
leázará/ syná Alaronowego pierwszego ká-  
planá: Then Ezdrás wyszedł z Babiloni-  
ey/ będąc pisárzem y bázro wczoným w za-  
kone Moizeffowym/ ktory zakon dan iest  
od pána Boga Izráelskiego/ ku náucza-  
niu y ku czynieniu. I uczynił mu Krol częśc  
wielką/ że był nálażł táske przed obliczno-  
ścią iego/ w rosselticy dostoyności y żadzy.  
A wysłłł też pospótu snim niemáto synow  
Izráelskich/ y Káptanow/ y Lewithow/ y  
świetych spiewakow kościelnych/ y odwier-  
nych/ y slug kościelnych do Jeruzálem.

Roku siódmego gdy Krolował Artaxer-  
ses miesiaca piatego/ ten iesť rok siódmy  
Krolowania iego. A wyszedłszy z Babilo-  
niey na Nowie Kriżycá piatego/ przysli-  
do Jeruzáleń/ według przykazania iego/  
a podług forthunney drogi kthora im dał  
Pan Bog ich. Abowiem w tych rzeczach  
Ezdrás wielka pilność miał/ aby nie  
opuszcł z tych rzeczy/ coby byli z zakonu  
Páńskiego/ y przykazania iego/ wżec wśy  
stet lud Isráelski/ wśelkiey sprawiedliwo-  
ści/ y sadu.

2) przyszedłszy ci ktorzy pisali listy o Arca



## Trzecie Księgi.

versá Krolá/ oddali pisanie które było wy-  
sła od Artaxersá Krolá do Esdrásá kápłá-  
ná/ y káznodzieie zakonu Bożego/ które-  
go wypis then iest. Krol Artaxerses/ Ez-  
drásowi káptanowi/ y czytelnikowi zakonu  
Pániskiego/ pozdrowienie. Ja ludzkosci  
wzywaiac w dobrotliwosciach/ przykaza-  
tem tym którzy z narodu Zydowskiego za-  
dacia z chuci swey/ y káptanom/ y Lewi-  
tom/ ktorzy sa w Krolestwie moim/ aby  
sli przy thobie do Jeruzalem. A thak iesli  
ktorzy chca iac stoba/ niechay sie zeyda/ y  
niechze stoba ida/ iako sie podobato y mnie  
y siedmi przyiacielom moim radnym/ aby  
obaczyli a zwiedzili te rzeczy które sie dzie-  
ia w Zydowskowie y w Jeruzalem/ zachos-  
wzywaiac wssystko co masz opisano w zaka-  
nie Pániskim/ a zeby niesli dary Panu Bogu  
Izraelstie/ ktorem slubit ia/ y ci co sprzy-  
iaia miastu Jeruzalem/ a wssystko zloto y  
srebro/ ktore bedzie nalestono w krainie  
Babilonstiey/ Panu do Jeruzalem/ z tym  
co iest darowane za on lud do koscioła Bo-  
gá ich/ który iest w Jeruzalem/ aby zebra-  
no to zloto y srebro/ na Wolu/ y na Bará-  
ny/ y Jagnietá/ y Kozly/ y co ktemu nale-  
zy/ aby offiarowali offiary Panu Bogu na  
starzu tego ktorzy iesli w Jeruzalem. A  
wssystko cokolwiek bedzie chciat czynic z  
bracia swoia/ ze zlotá y srebrá/ spraw po-  
dlug woli twoiey/ a wedlug przykazania  
Pána Boga twego. A swiete naczynie które  
tobie dano na poslugi domu Pána Boga  
twego/ który iest w Jeruzalem/ y inne rzeczy  
ktorzych brá potrzebował ku sprawieniu  
koscioła Boga twego/ das z Krolewskie-  
go skarbku/ gdy bedzie chciat co czynic z brá-  
cia twa/ ze zlotá y srebrá/ wykonay po-  
dlug woli Pániskiey.

A ia Krol Artaxerses/ przykazalem  
podskarbin w Syriey/ y w Feniciei/ i z co-  
kolwiek napisze Esdrás káptan y czytelnik  
zakonu Pániskiego/ z pilnoscia abyć bylo  
dano/ a z do sta cernarow srebrá/ thakiez y  
zlotá/ y a z do sthá cwieterci zboza/ a winá  
a z do sta naczynia/ a inych rzeczy ktorzych  
maia hornosc/ aby dali kes facuniku. Wssy-  
stko wedlug zakonu Bożego niechay sie  
dzieie Bogu nawyssemu/ aby lepak nie-  
powstat gniew w Krolestwie Krolew-  
skim/ abo sına/ y synow iego. A wam Trze-  
dnikom to sie rozkazuje/ abyście na wssyst-  
kie káptany/ y Lewity/ y swiete spiewaki/ y  
na slugi koscielne/ y na wczęciela tego koscio-  
ła/ iadnego trybutu/ ani iadnych in-  
szych popiótkow niewkládali/ ani mier za-  
den tej mocy aby im co mial zamiatać. A  
te Esdrá podlug mądrości Bożej/ postá-  
now Sedziey rozegnanec po wssystkiey

Syriey Feniciei/ a wssystkie którzy zakonu  
Boga twego nieumieia/ nuczay/ aby wssy-  
stey ktorzyby wytroczyli z zakonu/ pilnie  
byli karani/ badz na gardle/ badz na me-  
kach/ badz na pieniezney winie/ albo wy-  
gnanim.

A rzekł Esdrás pisarz: Błogosławiony  
Pan Bog oycow naszych/ który dal te wo-  
la w serce Krolewskie/ aby obiaćni dom  
swoy który iest w Jeruzalem/ y mnie wczęyt  
przed oblicznoscia Krolewską/ radę iego/  
y przyiaciot/ y Kriazat iego. A ia sthalem  
sie statym na vmysle/ wedlug spomożenia  
Pána Boga moiego. A z gromadzitem z  
ludu Izraelstiego meze/ aby semna pospo-  
tu sli do Jeruzalem. A ci sa Starssy popi-  
sani wedlug oyczyn/ y kpiestw po rozdzia-  
lech onych ktorzy semna wysli z Bábilo-  
niey gdy Krolowal Artaxerses. A z synow  
Sares/ Gersomus/ z synow Siemárich/ A-  
menus. Z synow Dawidowych/ Akhus syn  
Secelie. Z synow Sares/ Zachárias/ a  
z nim wrocito sie mejom stho y piecdzie-  
siat. Z synow Wodza Moabiliona Zaráei/  
a przy nim mejom dwiescie y piecdzie-  
siat. Z synow Zachues/ Jechonias/ Jechoeli/ a  
z nim mejom dwiescie piecdzie-  
siat. Z synow Sála/ Máasiá/ Gotholie/ a snim  
mejom siedm dzie-  
siat. Z synow Sáfacie/  
Záriá/ Micheli/ a z nim mejom osmdzie-  
siat. Z synow Job/ Abdias/ Jeheli/ a z  
nim mejom dwiescie y dwanasce. Z sy-  
now Banie/ Sálimot syn Jozáfie/ a snim  
mejom sto y fescdziesiat. Z synow Beer/  
Zachárias Bebei/ a snim mejom dwiescie  
y osm. Z synow Ezeád/ Jan Eceetán a  
snim mejom sto y dzie-  
siat. Z synow Adonie-  
kám poslednich/ te sa imiona ich/ Eliffá-  
lam/ syn Gebel/ y Semeias/ a snim me-  
jom siedmdzie-  
siat.

A zgromadzitem ie do rzeki która zowa-  
Thia/ y lezelisny tam trzy dni/ y policzytem  
ie tam. A synow káptánskich y Lewitstich  
nienalaztem tam zadnego. A poslatem do  
Eleázará y Etceloná/ y Másmená/ y Máló-  
baná/ y Enáathaná/ y Samea/ y Joribum  
Náthan/ Enuagán/ Zacháryassa/ y Mo-  
solámá/ ku tym wodzom y wczeyim/ y po-  
wiedziatem im aby przyssli do Loddea/  
ktory byl blisko skarbnie. I rozkazatem im  
aby mówili Loddeowi y brátu iego/ y onym  
ktorzy byli przy skarbnie/ aby nam poslali  
the ktorzyby byli káptany w domu Pa-  
ná Boga nášego. A przywiedli nam pod-  
lug reki mocney Pána Boga nášego/ me-  
ze wczone: Z synow Moholi/ sına Lewi/  
sına Izraelowego: Sebebianá/ y sına y  
bracia iego/ ktorych bylo otmnasce. A sli-  
ám y Amin z synow syny Chananeusowe

y syny



## Ezdrášowe.

*Ezdrášowe.*  
y syny ich meżow dwadzieścia. A z tych co  
kościotowi służyli / kthore postanowił Da-  
wid / y Kriazat ku pomocy Lewitom ko-  
ściotowi służących dwieście y dwadzieścia.  
Wszystkie imiona ich pismem są oznajmio-  
ne. A zapowiedziałem tam a złożył posth-  
modym ludziom przed oblicznością Boga  
abych żądał od niego drogi dobrocy nam / y  
tym ktorzy s nami byli / y ludziom / y bydlu /  
dla totrowstwa. Bom sie wstydał od Króla  
prosić drabow y iezdnych w towarzysstwo  
dla obrony od nieprzyjaciół naszych. Boga  
my rzekli byli przed Królem / że moc Pań-  
ska będzie z temi / ktorzy jego służą ze  
wszystkiej chuci. A zaśie prosiłszy Pana  
Boga naszego iako y pierwszy: ktorego syny  
jednak mieli miłosierdyem / y othrzymali-  
my to od Pana Boga naszego. A odtacy-  
tem z przetożonych ludu / y z kaptanow ko-  
ścielnych / meżow dwanaście: y Sedebia / y  
Alanna / a s nimi z bráćiey ich meżow dzie-  
sieć: y odważytem im złoto / y Srebro / y  
sprzet kaptaniński domu Boga naszego / kto-  
re był dárówat Król / z rádami swemi / y z  
Kriazet / y co nádat wszystkim Izrael. A  
gdym odważył / oddatem srebra srebro y pięć  
dziesiąt cetnarow / a naczynia srebrnego  
sto cetnarow / y złota sto cetnarow / a naczynia  
ze złota srebro y czterdzieści: y naczynia  
miedzianego z dobrocy miedzi s naczyniem / dwa  
nastę: co sie tak świeci iako złoto: A rze-  
ktem im: A wy świecie / a świecie Panu / y na-  
czynie święte / a złoto / y srebro / srebro / srebro  
Panu Bogu oycow naszych. Czuyćte a  
strzeżcie / azyście oddali przetożonym lu-  
du / y Kaptanom / y Lewitom / y przetożo-  
nym miastom Izraelickim w Jeruzalem / do  
domow gdzie iadali kaptani w domu Bo-  
ga naszego. A ci Kaptany y Lewitowie co  
odebrali złoto / y srebro / y naczynie / wnie-  
śli do Jeruzalem do kościoła Pańskiego.

*Ezdrášowe.*  
A ruszyliśmy sie od rzeki Thy / dwana-  
stego dnia trzecią pierwszą / ażeśmy przy-  
šli do Jeruzalem. A gdy minął trzeci dzień  
czwarty / dnia odważyłszy złoto y srebro /  
oddano jest do domu Pana Boga naszego  
Márymothowi synowi Jory kaptanowi:  
przy nim był Eleazar syn Sinees: A byli s ni-  
mi Josadus syn Jesu / y Mediás / y Banni  
syn Lewity / ná liczbe / y ná wage wszystko.  
A nápisana jest waga ich rzeczy godziny. A  
ktorzy byli przysli z iechym / offiarowali  
offiary Panu Bogu Izraelickiemu: wolow  
dwanaście zą wszystkim lud Izraelicki / bára-  
now osmdziesiąt y sześć / Jagniat siedm  
dziesiąt y dwie / kozłow zą grzech dwana-  
ście / y zą zdrowie krow dwanaście / wszyst-  
ko to ná offiary Panu Bogu. A czytali kro-  
lewskie listy / Podskarbim Krolewskim / y

na miejscu Krolewskim / co byli w Celejry-  
iey / y Senciey / thedy mieli weccit lud ży-  
dowski y kościot Pański.

Dołonałszy tych rzeczy / przystąpili do  
mnie przetożeni / mówiac: Nie oddzielił sie  
rod Izraelicki / y Kriazet / y kaptani / y Lewi-  
towie / od cudzoziemcow ziemie: y od plu-  
gawstwa narodu Chananejskiego / y He-  
thejskiego / Serezejskiego / Jebuzejskiego /  
Moabskiego / y Egipskiego / y Idumejskie-  
go / bo sie zieli z córkami ich / y s nimi / y syno-  
wie ich / y zmieszali sie plemie święte / z na-  
rodem cudzoziemskim: a byli wcześni prze-  
tożeni / y stary nieprawości tey / od począt-  
ku jego Krolestwa. A skrom to wstyd / ro-  
zdártem odzienie ná sobie / y święta sukien-  
ke: y targać wstyd na głowie / y ná brodzie  
siedziałem boleśny y zasmucony. A zessli  
sie do mnie / tak żalosnego / z nieprawości  
takowej / ci wszyscy ktorzy kolwiek ná ten  
czas zrušení bywali słowem Pana Boga  
Izraelickiego: a siedziałem tak żalosny aż do  
offiary wieczorney. Potym wstawy od po-  
stu / máiac ná sobie odzienie podarte / y su-  
kienke święta / kłękając y rece wznosząc do  
Pana mówitem.

Panie zasmucony a zasmucony sie przed  
obliczym twoim. Abowiem grzechy nasze  
rozmnosili sie ná głowy nasze / a nie-  
prawości nasze wyniosły sie aż do nieba.  
Bo od czasow oycow naszych / iesthemy  
w wielkim grzechu aż do tego dnia. A dla  
grzechow naszych / tudzież grzechu oycow  
naszych / wydaliśmy z bracia naša / y z káp-  
tany našemi / Krolom ziemskim pod miecz  
y w niewola / y ná drapieżstwo z pohánbie-  
nim / aż po dziś dzień. A teraz iako iesth  
wielkie to miłosierdzie co sie nam dostato  
od ciebie Panie Boże. Zostawże nam ko-  
rzenie / y imie ná miejsce poświęcenia twego  
odkry światło nasze w domu Pana Boga  
naszego / aby nam dan był pokarm ná każdy  
czas niewolcy našey. A gdyśmy byli niewol-  
niki / nie opuścił nas Pan Bog nasz: ale nas  
pothawil w tásce y Krolow Perskich / iż  
nam kazáli dáwać pokarm / y ozdobić ko-  
ściot Pana Boga naszego / a kutować spu-  
stosłate miejsca w Syon / iże nam dali stá-  
czne mieszkánie w żydowstwie y w Jeru-  
zalem. A teraz co rzeciemy Panie máiac  
te rzeczy: abowiem przestąpiliśmy przykazá-  
nie twoie / kthores dat w rece slug twoich  
Prorokow / mówiac: Ponieważ iż tá zie-  
mia / gdiście wessli azyście opánowali  
dziedzictwo tey / ziemia splugawiona iesth  
plugawstwem Poganickim / a swa niecz-  
stość sprosna nápełniła ją wszystkim. Dla  
tego tedy nie będziecie wydawać a tacyć  
corek waszych z syny ich / ani corek ich nie

*Ezdrášowe.*

*Ezdrášowe.*

*Ezdrášowe.*

*Ezdrášowe.*



## Trzecie Księgi.

bedziecie Bracie synom waszym / ani cheż bez  
dziecie szukać snimi potoku po wszystkie cza-  
sy: abyście zmocniwszy się iedli co lepsze rze-  
czy ziemie / y rozdzielali dziedzictwo synom  
waszym na wieki. A cokolwiek na nas przy-  
pada / wszystko się dzieie dla uczynków na-  
szych złych / y wielkich grzechów naszych. A  
dajesz nam tądowy korzeń / a my zaśie naw-  
roćiliśmy się abyśmy prześtapili przykład  
nia twoie / abyśmy się pomieścili sprośno-  
ściami pogańskich narodów tej ziemie. Za-  
liś się rozgniewał na nas tak żebyś nas wy-  
trącił ażeby nie zostali korzeń / y imię nasze:  
Panie Boże Izraelski iesthes prawdziwy.  
Abowiem opuśczeni iest korzeń aż do dzia-  
siewszego dnia. Ode teras iestemy przed ob-  
licznością twoją w nieprawościach na-  
szych / boć w nich do tych miaś siębac / przed  
tobą nie możemy.

2. Efd. 10.

A gdy tak modlił się czyniąc spowiadał się  
Ezdras płacząc / potężny był na ziemi  
przed kościołem / zeszła się k niemu z Jeru-  
zalem tłuszcza wielka bardo / meżowie y nie-  
wiasty / młodzienicy y panny. A był płacz  
wielki w onym mnóstwie. A gdy zawołał  
Jehoniasz Jeheli z synów Izraelskich /  
rzekł Ezdrasowi: Mówmy przeciwko Pa-  
nu zgrzeszyli / iżechmy poymowali sobie w  
mążństwo niewiasty cudzoziemskie z po-  
gánów ziemie. A teraz iestes nad wszystkie  
tym ludem Izraelskim: przetóż niech się o-  
tym teraz schanie przysięga od nas Panu  
Bogu / że wyżeniemy od siebie wszystkie zo-  
ny nasze pogańki y syny ich. Jako thobie  
ustawiono iest od starzych / podług zakonu  
Pańskiego / powstawy rozpowiedz. Boć  
na cie ta sprawa należy / a my stoimy przy-  
tobie. Mesto w tym sobie poczynay. Także  
wstawszy Ezdras / zawiązał przysięga  
kriazeta kaptanów y Lewitów y wszystkich lud  
Izraelski / aby tak uczynili y przysięgli.

### Cap: 9.

Zebrali Ezdras lud / y roztęli aby odbyli żon  
pogańek. A uczynili tak / potym czytał zakon ludu  
Bożemu.

1. Efd. 10.

**A**Wstawy Ezdras z przedsiem-  
tu kościelnego / odśedł do tożni-  
ce Jonathy syna Nafabi / y be-  
dac tam gościem / nie wstąpił ch-  
leba / ani wody pić dla nieprawości mno-  
stwa. A puszczono ten głos po wszystkich  
domach w Jeruzalem / do wszystkich  
ktorzy byli z iectwa wrócili się do Jeruza-  
lem / aby się zeszli / a kobykolwiek nie przy-  
szedł we dwu albo we trzech dni / podług  
rozsadku a zdania starey rady / aby był za-  
brane majątności jego / a sam aby był wy-

opcowan od tego mnóstwa co przyszło z  
niewoley. Tedy zeszli się wszyscy ktorzy byli  
z pokolenia Juda y Beniamin we trzech  
dni do Jerusalemu. A był na ten czas mie-  
siac dziewiaty / dzień kieżycy dwudzie-  
sity.

A siedziato wszystko mnóstwo na placu  
kościelnym / drżąc od zimna ktore na then  
czas było. Potym wstawy Ezdras / rzekł  
do nich: Wyście nie dobrze uczynili / żeście  
sobie w mążństwo brali niewiasty cudzo-  
ziemki / abyście y to przydali ku grzechom  
Izraelskim. A tak teras wyznawaycie się  
y dajcie wielmożna chwata Panu Bogu  
oyców waszych / a wypełńcie wola tego / y od-  
stapcie od pogańów ziemie / y od żon cu-  
dzoziemskich. A zawołało wszystko mnóstwo  
wo / a wielkim głosem rzekli: Tak iakoś  
rzekł / uczynimy / ale iż mnóstwo wielkie  
iess / a czas zimny / tak że nie możemy na-  
dworze stać: ktemu ta sprawa nie iest ied-  
nego dnia / ani dwu: bosmy wielce w tym  
zgrzeszyli: Niechay stoia przetożeni mno-  
stwa / y wszyscy ktorzy z nami mieszkali / a  
ci ile ichkolwiek iest co mają żony pogańki  
przy sobie / niech stana na każdym miejscu  
y czasie od starzych / y Sedziów słożonych: a-  
by się wbiągali a wkoit gniew Pański o then  
grzech.

Tedy Jonathas syn Eli / y Ozyas The-  
kam przyieli to na się / a Boseramus / y Le-  
wis / y Sabbatheus pomagali im tej sprá-  
wy. A stali przy tym wszystkim / oni wszyscy  
ktorzy byli z iectwa przyszli: A obrat sobie  
Ezdras kaptan / Kriazeta wielkie z o-  
ców ich po imionach: y wśedli na tej sprá-  
wie / na nowie kieżycy dziesiątego. A do-  
konata się ta sprawa o meżach ktorzy mie-  
li żony cudzoziemskie / na nowie kieżycy  
pierwszego: A należeni są niektorzy z káp-  
tanów / ktorzy się też byli pomieścili z żona-  
mi z cudzey ziemie. Z synów Jesu syna Jo-  
zedech / y braciey jego: Maseas / y Elize-  
rus / y Jorybus / y Joadeus / a ci thudzieś  
wygnali żony swoje / y dali na offiarę ku v-  
stąganiu Pana bārana za niewiadomośc  
swoie. A z synów Semmery: Maseas  
y Eses / y Jeelech / Azarias. A z synów Sfo-  
sere: Limozias / Zilmáenis / y Nathánee /  
Jussio / Reddus / y Talsas. A z Lewithów:  
Jorábdus / y Semeis / y Kolnis / y Kalitas  
Sfálctas / y Kolwas / y Elionas. A z wie-  
tych spiewaków: Eliášb / Zakkárus / A z  
Odwiernych: Salumus / y Tolbánes. A z  
spopolitego ludu Izraelskiego: Zsynów Joro-  
Ozy / Remias / y Geddyas / y Melchias / y  
Michelus / Eleázarus / y Jámmebiás / y  
Bánnas. Zsynów Jolámán: Chamás / y  
Zácharyas / y Tezrelus / y Joddyus / y Ery-

1. Efd. 10.

moth /



## Ezdrášowe .

moth / y Helias. A z synow Zachari: Eliás / y Liásamus / Zochias / y Larymoth / y Zabdys / y Tebedias. Z synow Zebes: Jan / y Amánias / y Zabdys / y Emens. Z synow Banni: Olamus / y Maluchus / y Jeddeus / y Jasub / y Asabus / y Jerymoth. A z synow Addin: Naathus / Mooshas / Kálus / y Káanas / Maaseas / Matathias / y Be seel / y Bonnus / y Manasses. A z synow Luac: Cloneas / Afeas / Melchias / Sa meas / Symon / Beniamin / Malchus / y Marras. Z synow Alom: Karyaneus / Matathias / y Bannus / Elissalach / Ma nasses / y Semei. A z synow Banni: Jere mias / Mooshas / Abránnus / Johel / Bane as / Pelias / Jonás / Marimoth / Eliash / Matthaneus / Eliasis / Orizas / Dielus / Samedyus / Zambri / y Jozeff. Z synow Uobei: Jodelus / Matathias / Sabadus / Zecheda / Sedmi / y Jesei / y Baneas. Ci wssystcy poieli sobie byli zony cudzoziem skie / y opuścili ie y z syny.

1. Esd: 8.

A mieszkali Kaptani y Lewitowie / y ktorzy byli z Izraela w Jeruzalem / y we wssystkicy iedney krainie na nowie kriezycá siodmego. A byli synowie Izraelscy w mie staniach swoich. Potym zesslo sie wssystko mnostwo pospótu na plac / ktorzy iesli od wschodu slonca brany swietey / y rzekli Ez drásowi Biskupowi: y czytnikowi / aby przyniosl zakon Moizeszow / ktorzy dani jest od Pana Boga Izraelstkiego. Tedy przy niosl Ezdrás Biskup zakon wssystkiemu mnostwu ich od meza aż do niewiasthy / y wssystkim kaptanom / aby sluchali zaka nu na nowie kriezycá siodmego. A czedł na plac / ktorzy jest przed swieta brana kos cielna / od zaranku aż do wieczora przed mezymi y przed niewiastami. A wssysthy sluchali spólnoscia zakonu Bozego.

A stat Ezdrás Kaptan y kaznodzieia za konu Bozego na drzewianym stole / kto

ry bylo weymiono. Przynam thez sthaneli Matathias / Samus / Ananias / Azary as / Urias / Ezechias / y Balsamus / po prá wey rece: a po lewey sthronie / Saldeus / Misael / Malachias / Abusthas / Sabus / Labadys / y Zacharias. A wziat Ezdrás kriegi przed wssystkim mnostwem: bo wy isley siedziat w slawie przed oblicznoś cia wssystkich. A gdy dokonat zakonu / wssysthy powstali: y bogoslawili Ezdrás Pana Boga nawiessiego / Boga Sabaoth abo zasthepow wsechmocnego. A odpo wiedziat wssystek lud / Amen. A podniowssy wzgore rece / padssy na ziemie dali cześc á chwate Panu. Jezus / y Banaceus / y Sa rebias / y Jaddimus / y Akubus / y Sabba theus / y Kalithes / y Azarias / y Jorás dus / y Ananias / y Filiás Lewitowie / kto rzy wczyli zakonu panskiego / y przed mnostwem czytawali zakon panski / y wie cey nad inssie wazyli wssystcy the / ktorzy rozumieli co czytali. A mowil Atharathes Ezdrásowi Biskupowi / y kaznodziei / y Lewitom ktorzy wczyli mnostwo / tymi slo wy / Dzień ten swiety jest Panu. A wssystcy ptakali gdy sluchali zakonu.

1. Esd: 8.

Thedy rzekl Ezdrás: Rozeyćcie sie / iedz cieś co natluscisze rzeczy / y piycie co na slobssie picia / a slicie tez dary thym co nie maia. Abowiem ten dzien swiety jest Pa nu / a thak niebadzcie wen smutni. Boe was Pan oswiecił. A Lewitowie tez opo wiadali lawnie wssystkim / mowiac: Dzień ten swiety jest / niebadzcie wen smutni. Rozessli sie tedy wssystcy iesc y pic / y wyz wać / y dawac dary / onym ktorzy niemieli / aby thez y oni wywali. Bo barzo wielce pocieszeni sa slowy ktorych byli nauczeni.

A schadzali sie wssystcy do Jeruzalem / obchodzic ono wesele / podlug te stamentu to jest zakonu Pa na Boga Izraelstkiego.

Koniec trzecich Kriag Ezdrášowych.

Przemowa na czwarte kriegi Ezdrášowe .

**C**zwarte Kriegi Ezdrášowe / acz nie tey wagi sa iako inie starego zakon u: iz ani w Zydowskich Bibliach bywaia nalezione / ani od koscioła powssichne sa przyiete za pewne / przedsiessiny ie tu niechcieli opuścić. Stey przyczyny / iz wzdy iednak Doktorowie swieci w swych pismiech / pocciwa o nich zmiante czynia. Wiec aby komu tego niemialo dostawac w Biblicy / czego wezeni ludzie tu podparcia swych rzeczy / y tu wykladaniu pisma / wzy waa: zdasz sie nam byc rzecz / nieprzystoyna / zwlaszcza ze inssz wssyst kie Biblie ktore sa y wychodza / te Kriegi w sobie miewaia.

Poczynas



## Czwarte Księgi.

# Początek się czwarte Księgi E- drasowe.

### Cap: 1.

posyła Pan Edras / aby wymiatał na oczy wiele  
dobrodziejstw / które Pan niewdzięcznym żydom  
czynił.

2. Efd: 7.



### Thore Księgi

Edras Pro-  
kta / syna Sarey /  
syna Azarey / syna  
Helchie / syna Sa-  
danie / syna Sa-  
doch / syna Abi-  
thob / syna Abie /  
syna Sinees / syna  
Zeli / syna Amea-  
rie / syna Azey / syna Marymoth / syna Ar-  
na / syna Gzye / syna Borich / syna Abisei /  
syna Sinees / syna Eleazar / syna Aaro-  
nowego z pokolenia Lewi / który był wie-  
śniem w krainie Medskiej / w królestwie A-  
rtaxerxa króla Perskiego. I stało się słowo  
Pánistie do mnie / tymi słowy. Idź opowie-  
dź ludu mojemu okrutne złości ich / y  
synom ich nieprawości / które ich się prze-  
ciwko mnie dopuścili / aby opowiadali synom  
synów swych: że grzechy rodziców ich zro-  
sły w nich. Bo zapamiętawośy mnie ofi-  
rowali Bogom cudzym. Alas nie iam ie  
wywiodł z Egiptu z domu niewoley: A  
ni mie pobudził / a rady moie wzgardził.  
A ty otrzymaś głowę twoją / wrzuc  
że wssytko złe na mie: ponieważ że niebyli  
zakonu mego posłusni / Boć to lud jest swo-  
wolny. I dotąd że ie bede znosił / którym  
tak wielkie dobrodziejstwa czynił: Wy-  
trąciłem dla nich wiele królów / I fara-  
on z słuzebnikami jego / y wssytko wojsko jego  
pobitem. Wssytkie narody przed obliczem  
ich wytrąciłem: y nawschod słonca dwoi sie  
mnie ludzie Tyrscy y Sydonscy rozproszyłem /  
a wssytkie nieprzyjaciele ich wybiłem.  
A tak mówię ty do nich / mówiac / To Pan  
mowi: Jam was zaprawde przez morze  
przewiodł / y dałem wam na przotku drogę  
szeroką y obronną: Dałem wam y wodze Mo-  
jessa / y Aarona kaptana: Dałem wam też  
światło w słupie ognistym: a czyniłem mie-  
dzy wami wielkie dziwy: ale wy zapamię-  
taliście mnie / mowi Pan. To mowi Pan  
wsszechmogacy: Przepiorę wam byt na  
znak / Namioty wam ku obronie dał / y  
tęczę się semrałi: a nioscie w imię moie tri-

Exo: 14.

Num: 11.

Isaie: 8.

10 & 12.

Exo: 14.

Exodi: 3.

Num: 18.

Exodi: 13.

Exodi: 16.

umffowali z zatrącenia nieprzycięt w  
ssych / ale iessce y do they doby semrałicie.  
Gdzie moie dobrodziejstwa / które wam  
czynił: A zascie niewolali na mie na puch-  
czy gdy sie wam chciało iessć mówiac: Cze-  
mus nas na te puszczę wywiodł / abyś nas  
pomorzył głodem: Lepiej nam było słuzić  
Egypthczykom / niżli pozdyhać od głodu  
na te puszczę. Jam sie wzięł kłania wässe-  
go / y dałem wam manne na żywienie.  
Jedliście chleb Angielski. A zażem niero-  
zwał stąty / gdyście pragneli / y wypłyne-  
ły z niej wody co dosyć: Od gorąca / zasl-  
niałem was liściem na drzewie. Rozdzie-  
liłem między was ziemię kury: Chananey  
czyli / y Serezeyczyli / y Filistyny od oblicza  
wässe / wyrzuciłem: Coż wam iessce mam  
uczynić: mowi Pan. To mowi Pan wse-  
chmogacy: Na puszczę gdyście byli w rze-  
ki Amorreyskiej pragnący y bluzniący i  
mie moie: niebałem wam ognia za bluznier-  
stwo / ale owssem wrzuciłem drzewo w wo-  
dę / y uczyniłem słotkę rzekę. Coż ci mam  
uczynić Jakób: Uciechciałeś mi być posłu-  
sny Judá. Przeniosłeś sie do inych karo-  
dów / y dałem im imię moie / aby strzegli przy-  
kazania mego. Ponieważście wy mnie  
opuszcili / ia was też opuszczę. Gdy bedzie-  
cie żadać odemnie miłosierdzia / nie sinitu-  
ie sie. Gdy bedziecie mnie wzywac / niewy-  
słucham was. Boscie spyskali rece wässe  
krwią / a nogi wässe pretkie sa na Mze-  
boystwo. Ucie iakobyście mnie opuszcili / a  
le iakobyście sie sami opuszcili / mowi Pan.  
Tho mowi Pan wsszechmogacy: Jesli-  
żem ia was nie prosił iako oćiec synów /  
iako matka corek / iako matka dziatek  
swoich / abyście byli ludem moim / a ia  
wam Bogiem wassym: y żebyście wy mnie  
za syny / a ia wam byt za oycę: Takem was  
zwabił a zbierał iako kłos kłęczathk /  
pod skrzydła swoje. A teraz coż wam czy-  
nić mam: Zarzuce was od oblicza mego.  
Gdy mi ofiary przyniesiecie / odwróce o-  
blicze swe od was. Dni wässe swiete / y swie-  
to nowego kłęczyc / y obrzezania / wzgar-  
dziłem. Jam siał do was slugi moie Pro-  
roki / a wyscie ie poimawośy pobili / y po-  
targaliście ciata ich / których krew ia be-  
de szukał / mowi Pan. Tho mowi Pan  
Bog wsszechmogacy: Dom wasz zpuszczat.  
Zarzuce was iako wiatr miece żdźbto / a  
synowie wässe plodu miece niebeda: iż przy-

Num: 14

Num: 20

Exodi: 2

Exodi: 3

Matth: 1

Isaie: 66

Matth: 3



## Ezdrášowe.

Łazania mego zaniebali / y co jesth ztego przedemna / to czynili. Wydam domy wasze ludu przychodzącemu / ktorzy nie słuchali mnie / wierzą: ktoremum znaków zasnanych niekázowat / beda czynić com przykazat. Prorokow nie widzieli / a beda pamiethać na nieprawości ich. Oświadczam ludu przychodzącego łaskę / ktorego dziaćki macie raduia sie z weselem / niewiedząc me cielesnymi oczyma / ale duchem wierzą com mówił. A teraz bracie weźrzy co za wielka sława: y ogladay lud przychodzący od słońca wschodu / ktorym dam \* Księstwo Abrahámowo / Isaákowo / Jakóbowo / Osee / y Amos / y Micheášowo / Joela / Abdiasa / y Jonassa / y Naum / y Abakuk / Soffoniasa / Aggeusza / Zachariasa / y Malachiasa ktorego y Angiotem pańskim nazywano.

### Cap. 2.

Bojnicki / a zbor żydowski pod figurą Matki / Bywa tu przezywany / od jich spraw swoich / ku lepszym uczynkom.

**E**o mówi Pan: Jam wywiódł ten lud z niewoley / temum też dat przykazanie / przez slugi moje proroki ktorych słuchać nie chcieli / ale winowecy obroćili rady moje. Matka która ie zrodziła / mówi im: Idźcie synowie / bomci ja wdowa / y osieroćiała: wychowata was z radością a potracitam was z płaczem y sfrąsunkiem: iżeście zgrzeszyli przed Panem Bogiem waszym / y co ztego jest / toście przednim czynili. A tak coż wam teraz mam czynić? Ja ciem jest wdowa osieroćiała. Idźcie synowie moi / żadaycież od Pana miłosierdzia. A ja ciebie ojcze za świadka sobie biore nad matką synow / ktorzy nie chcieli testamentu mego chować / abyś dopuścił na nie pohaniebienie / a matkę ich na rozstarganie / aby nie było narodu ich. Niechay beda imio na ich rozprossione między narody / niechay beda wygładzeni z ziemi: boć wzgardzili śacrament / to jest swiatosc moja. Bieda tobie Assur / ktory przechowywał złośliwe w sobie. Narodzie zly pomni czym uczynił Sodomie y Gomorze / ktorych ziemią leży w smolnych gruzlach / y w kupach popiołu. Tak zeć z nimi uczynie / ktorzy me nie słuchali / mówi Pan wsechmogacy.

To mówi Pan do Ezdráša: Zwiastuy ludu moiemu / iż im dam królestwo Jerozolymskie / ktorem byt miał dać Izraelowi. A weźmie k sobie sławę ych / y dam ym przy-

bitki wieczne / ktorem byt onym nagotowat. Drzewo żywota bedzie im tu woniey wonney miasci / nie beda robić / ani sie spracuić. Idźcie / a weźmiecie. Proście sobie niewielie dni / chciećieli by byli przedtuzone. Jużci wam zgotowano królestwo. Czućieś. Oświatcz Niebem y ziemią bom iuszkąził a start złe / a stworzyłem dobre: bo żywie ja / mówi Pan. Matko przytul k sobie syny twoie / wychowuy je z weselem: Ja ko gołebicą vmocniay nogi ych: bom cie obrat / mówi Pan. A wzbudze vmartłe z miejsc ich / y z grobow ie wywiode / bom poznat imie moje w Izraelu. Niebo y sie matko tych synow / bom cie obrat / mówi Pan. Poslisz ja tobie na pomoc slugi moje Isaia / y Jeremiasa / na ktorych rade / poświęćitem y na gotowatem ci dwanaście drzew obciążonych rozlicznymy owocami: y thakże wiele zrodzi plynacych mlekiem y miodem: y gor bezmiernych siedm / na ktorych kwitnie Roza y Lilya / na ktorych radości napełnie syny twoie. Wdowe vsprawię do wiay Sierotce sprawy Sadz / potrzebne mu day / osieroćiałego obroń / obnażonego odziey / zlamanego y wloznego vlecz / z chromego sie nieśmiej / obroń bezracznego / a ślepego ku widzeniu iasności moiej przypuść. Starego y młodego w murzych twoich choway / Vmartłe gdyby nadszedł nazańczimossy w grobie pochoway / tedie dam piwossie miejsce w zmartwychwstaniu moiemu: Wythchni a odpocznij ludu mojemu / boć przydzie od poczynienie thwoie. Namko dobra / karim syny twoie / potwierdzay nogi ich. Slugi ktorem tobie dat / zadaj siuch niezaginie: abowiem ja beda ich ssukat z liczy twoiej. Nie morduy sie: bo gdy przydzie dzień wstisku / y scisku / inie beda płakać / y frasować sie: ale thy wesota y rozmnożona bedziesz. Beda zayzreć Narodowie / ale nie beda moc przeciwko tobie / mówi Pan. Rece moje zasloniać / aby synowie thwoi ognia piekielnego nie widzieli. Wesel sie matko z synami twoimi / bo ja ciebie wytargne / mówi Pan: Pamieta y na syny thwoie ktorzy spia / abowiem ja ie wywiode z bokow ziemi / a miłosierdzie snimi uczynie: bo miłosierny jest them / mówi Pan wsechmogacy: Obłapiay syny thwoie aż ia przyjde / a wzyje im miłosierdzia: boć opytawa śbudnice moie / a łaska moja nie wstanie.

Ja Ezdráš przykazanie wziętem od Pana na gorze Oreb / abym ssedł do ludu Izraelskiego: a gdym do nich przyszedł: wyrzucili me / y wzgardzili poruczeństwo pańskie. A dla tego powiadam wam Narodowie / ktorzy słyszyćie y rozumiećie. Cze-

Apo 4: 22

Exo: 15.

Tobie: 1.



## Czwarte Księgi.

Kaycie na pasterza waszego / odpoczynienie  
wiekuiszda wam : bowiem blisko jest ten /  
ktory na koncu swiata przydzie. Gotowi  
badzcie ku odpłatom królestwa / abowiem  
swiatałość wieczna będzie wam świecił /  
na wieki wiecznie . Uciekaycie przed cie-  
niem swiata tego / Weźmcie pocieche sla-  
wy waszey . Ja oświadczaam iawnie zbawi-  
cielem moim . Poruczone wam dar przy-  
muycie / a weselcie sie / dziękując one<sup>o</sup> kto-  
ry was ku niebieskiemu królestwu wze-  
wat . Wstaniecie / a stojcie / ogladajcież poczet  
naznaczonych na godach pańskich . Ktorzy  
się z cienu swiata przeniesli / i snace odzie-  
nie od pana wzięli . Przyimi Syon liczbę  
thwoie / y zamkni i snacy poczet twoy / tych  
ktorzy za kō pański wypelnili . Synow two-  
ich o ktoreś prosił : zupełna jest liczba . Proś  
rozkazania pańskie<sup>o</sup> / aby był poświęcony  
lud twoy / ktory jest wezwany od początku .

Apoc. 7.

Ja Ezdras / widziałem na gorze Syon  
tłuszcza wielką / ktorey nie mogłem zliczyć  
a wszyscy plemiem swym chwalili pana Bo-  
gą . A między nimi we szrodku był młody  
miec wzrostu wysokiego / wysłsy nad wysłsy  
ki one / y na głowy każdego snich wkładał  
korony / y wiecay niż imi podwyższał się . Jam  
się temu dziwował . Tedy spytał Angio-  
l / rzekł : Co to są za ci pańskie . On mi od-  
powiedział / Ci są ktorzy śmiertelna suk-  
nia zewlekli / a wzięli na się nieśmiertelna  
a wyznawali imię Boże . Oż teraz ie ko-  
runia / a biera zwycięstwa zapłaty . Rze-  
ktem do Angiola : A co ono za młodyniec  
ktory na nie korony kładzie / y odpłate zwy-  
ciestwa w rece im daje . Odpowiedział mi  
y rzekł : Ten jest syn Boży / ktorego na tym  
świecie wyznawali : A iam począł ie wiel-  
bić / ktorzy się mocno za imię Boże zasta-  
wia . Tedy mi rzekł Angiol : Jdź iaw to  
ludu memu / iakie y iako wielkie dziwy Pa-  
na Boga widziałeś .

### Cap. 3.

W wszystkich potomkach Adamowych / a niewie-  
stey w niewiernych / złość pannie.

**K**oku trzydziestego po zburze-  
niu miasta / byłem w Babilo-  
niey / y zasmęcałem się leżąc  
na toście moim / a myśli dziw-  
ne przychodziły na serce moje : żem widział  
spustoszenie Syon / a hołność onych ktorzy  
mieszkali w Babilonie . Bierzom się chwiał  
w duchu moim / y iatem mówić do Nawys-  
szego słowa nabożne / tak mówiąc : O pa-  
nujacy panie / tyś rzekł od początku / gdyś  
ścępił ziemię / a to sam / y rozkazałeś ludu  
y dałeś Adamowi ciato martwe : aley ono

zlepienie rak thwoich było / y wetchnales  
weń ducha / żywota / y stał się żywym przed  
toba / y w wiodłeś go do raju / ktory była na  
ścępiła reka prawa twoja przed tym niżli  
ziemią przysła . A temuś rozkazał mitować  
drogę twoją / ale śniey ušhapil / a natych-  
miast ušlawiłeś w nim śmierć / y w naro-  
dziech iego / y narodziło się Narodow y po-  
kolonia / y ludzi / y rodzin tak wiele że im  
liczby niema . A chodził każdy narod po  
swęj woli / y dzwyw płodzili przed thoba / a  
gárdzili przykazaniem twoim .

Zas po tym przepuścileś potop na oby-  
watele te<sup>o</sup> swiata / y wytrąciłeś ie . Przy-  
pado na każdego snich / iako na Adama  
śmierć / tak na nie potop . Ale zostawileś  
wody iednego snich Noego z domem iego /  
y śniego sprawiedliwi wysłscy . A stało się /  
gdy ius poczynali się mnożyć / ci co mieszkali  
na ziemi / y ius zamnożyli syny / y ludy / y  
narody mnogie / ieli zas złość płodzić wie-  
cey niżli pierwsi . A gdy thak nieprawość  
przed thoba broili / stało się żeś obrat sobie  
meza snich / ktoremu imię było Abraham .  
A mitowałeś go / a okazałeś iemu samemu  
wola swoje : y sprawileś mu thestament  
wieczny / a obiecałeś mu / żeś nigdy nie-  
miał opuścić nasienia ie<sup>o</sup> . A dałeś mu I-  
zaaką / a Izaakowi dałeś Jakoba / y Ezau .  
A odstąpiłeś sobie Jakoba / a Ezau oddzieli-  
łeś . A stał się Jakob w mnożwie wielkim .  
A stało się gdyś wywodził plemie iego z E-  
giptu / przywiodłeś ie na górę Syna . A na-  
ktoniłeś niebios a ušlawileś ziemię / y poru-  
śliłeś okrag / y okazałeś aby drżał przepaść /  
y zamaćciłeś swiata / y śla chwata thwoia  
cztermi bronami / ogniem / trzęsieniem zie-  
mie / wiatrem / y mrozem / abyś dat ple-  
mieniu Jakobowemu zakon / a rozdałowi  
Izraelskiemu pilność . A nie odiałeś od nich  
serca złośliwego / iżeby w nich uczynił za-  
kon twoy pożytek . Abowiem serce złośliwe  
noszac pierwsi Adam / przestąpił / y zwy-  
cieżon jest / także y wysłscy ktorzy się śnie-  
go rodzili . A stała się zostawiająca choroba  
y zakon z sercem ludzkim / z zakazaniem ko-  
rzenia / a odeszło co było dobrego / zostawało  
co było złego . A przeminęły czasy / y doko-  
naly się lata : thedy wzbudziłeś sobie slugę  
imieniem Dawida / y kazales mu budować  
miasto imienia twego / y ofiarować sobie  
w nim kądziło y ofiary . A działo się tho-  
wiele lat / potym opuścili ci co mieszkali w  
onym miescie : na wssm tak czyniac / iako  
uczynił Adam / y wysłsko potomstwo iego .  
Boviem y ci używali serca złośliwego . Te-  
dyś podał miasto twoie w rece nieprzyja-  
ciol twoich . A zaslepś czynia ci co mie-  
skali w Babilonie : A dla thegoś / będzie

Gene. 1.

Gene. 1.

Gene. 1.

Gene. 1.

Gene. 12.

Gene. 12.

Gene. 12.

Exo. 19.

Deute. 1.

1. Reg. 1.

2. Reg. 1.



## Ezdrášowe.

panować nad Syonem:

Stało się gdy tam przyszedł / a wyraża-  
tem niepobożności którym liczyli niemają:  
y widzieli duszę moją tego trzydziestego  
roku / wielu którzy grzeszyli / y wystąpiło  
semnie serce moje: iżem widział iako te cie-  
pię grzeszące / a przepuszczają niepobożnie-  
czyniacym / y zadržaliś lud twój / a zacho-  
wales nieprzyjaźniość twoją / a niedalesz te-  
go znać: Tę nie pamiętam iakoby miała  
być opuszczoną ta droga. A zaś lepsze rze-  
czy działa Babilon niżli Syon: Albo inny  
narod poznał cie krom ludu Izraelskiego:  
Albo które pokolenia uwierzyły testament-  
tom twoim iako uwierzył Jakób: Kto-  
rych odpłata nie ukazała się / ani robota w-  
czyniła pożytku. Albowiem przechodząc  
przeszedłem w synagoge Pogan / y widzia-  
łem je obciuciace / a nie nie pamiętające na  
przykazania twoje. Przetoż teraz zważ  
na wadze naszą nieprawości / y onych któ-  
rzy mieszkają na świecie: a nie będzie imie  
twoje należono / iedno w Izraelu. Albo  
wiem kiedy nie grzeszyli przed oblicznością  
twoją co mieszkają na ziemi: Albo któ-  
ry narod przysięgał że przykazania  
twoje: Te zaś tedy po imionach nardzień  
iż chowali przykazania twoje: ale między  
pogany nie nardzień.

### Cap: 4.

Też dworność wstępnego bádacza / przywo-  
dzac rozmaite podobieństwa.

**O**dpowiedział mi Angiot / Kto-  
regu było do mnie posłano / a i-  
mie tego Uriel / y rzekł mi: Wy-  
stąpił wyśładziło się serce two-  
je na tym świecie / y myśliś dosięgnąć a do  
iść drogi Dawyśsego. A rzekłem: Thát  
Panie moy. On mi potym odpowiedział:  
Posłano mi / aby ci trzej drogi pokazał / a  
przetoczył przed tobą / troje podobieństwa /  
z których jeśli mi na iedno odpowiesz / ta też  
tobie okaże te drogi / która pragniesz wi-  
dzieć / a naucze cię staćby było serce ziośli-  
we. A rzekłem: Mów Panie moy. Thedy  
rzekł ku mnie: Jdź / odważ mi wagę ognia  
albo mi namierz miarę wiejącego wiatru:  
albo mi zaśie przywroć dzień kthory prze-  
minat. Odpowiedziałem rzekac: A kthoś  
to może uczynić stch co się rodzi / o co ty  
mnie pytasz: Thedy rzekł do mnie: Bym tym  
był żeby cię pytał o to / iako wielkie są  
miejscania w sercu morskim / albo iako wiel-  
kie żyły są na początku przepaści / albo iako  
wielkie są promienie nad wzmierzaniem /  
albo które są w słońcu / a iakoby mi odpo-

wiedział / nie puszczałem się do przepaści /  
a nym iessze do piekła ani do Nieba kiedy  
wstępował / a ia teraz nie pytałem cie iacy  
o ogień / o wietrze / y dniu / kthoryś już prze-  
szedł / y od których rzeczy nie możesz być od-  
dzielony: a nieśmi o nich nie odpowiesz.  
A rzekł do mnie: Ty nie możesz poznać tych  
rzeczy które są twoje / y kthore spolu stoba-  
rosły: a iakobyś będzie mógł rozum twój po-  
stać drogi Dawyśsego / a gdy już ze wnętr-  
z swiatach natężony / zrozumieć iakone sta-  
nie przed obliczem moim: A rzekłem do nie-  
go: Lepiej nam było nie być / niżli iessze  
żyć w niepobożnościach / y cier-  
pieć / a nie rozumieć z kthorey przyczyny.

A odpowiedział mówiac do mnie: Prze-  
chadzając się siedem byt do lasa między  
drzewa polne / y myślił ( drzewa ) iedne  
rzecz / mówiac: Podziw / a wyszedł w las-  
czym na to morze / niechay wstąpię przed  
nami / thedy naciągnął sobie inych lasow.  
Wtaz także w lasy morskie / myślił też / iak  
mówiac: Podziw / a wyciągnął zbo-  
żymy te lasy polne / a wyglądził je / za-  
leciemy sobie ino krajine. A obrociła się myśl  
leśna wniwecz: bo przyszedł ogień y spalił je  
Takież y myśli w lasach morskich: abowiem  
zastawit się piasek / y nie dopuścił im. Thedy  
gdybyś sedzia ich był / kthobyś sprząwiał  
dlugym uczynił / albo kthobyś zdał: Odpo-  
wiadać rzekłem: Zaisze marna myśl wzię-  
ty przed się: bo ziemia dana jest lasowi / a  
morzu miejsce by nosito waly swoje. Thedy  
rzekł y odpowiedział mi: Dobrześ osadził /  
ale czemuś thát niesadził okolo ciebie sa-  
mego: Bo iakoby ziemia lasowi dana jest / y  
morze nawatnościom swym: takci też tym  
ktorzy na ziemi mieszkają / te rzeczy thakto-  
ku zrozumieniu dane są / kthore są na ziemi:  
a tym którzy są na niebie / te rzeczy kthore  
też nad wysokością niebios. Odpowiedzia-  
łem rzekac: Proszę cię bardo Panie / aby mi  
był dan smysł wyrozumienia / bom ci niech-  
ciał się pytać na twe niebieskie rzeczy / ale  
o tych potocznych / kthore się po nas na kaza-  
by dzień toż: Dla czego widam lud Iz-  
raelski dan na posmiejch Poganom: lud  
kthoryś wmitował / dan jest pokoleniam  
niepobożnym / a zakon oycow naszych na  
zatrącenie przywiedzion jest / y roszraw  
napisanych już magdziej niemają: y zeszliśmy  
z swiata / iakoby Szarancza / a żywot nasz  
stracił w strach / y nie jesteśmy dostoy-  
ni miłosierdzia dostąpić. Ale co uczyni  
imieniu swemu / kthore wzywano jest nad  
nami: O tom ci ia pytał.

Odpowiedział mi / y rzekł: Jeśli się be-  
dziesz o wiele rzeczy bádął / cięstho się be-  
dziesz dziwował: boć then świat kwapi się

Iudi: 9.

2. Para: 3.

Isale. 55.

Ioan. 3.

1. Corin. 3.



## Czwarte Księgi.

Gene: 6.

á kwápi przeminac / á nie może thego po-  
iać aby mogli znośić przysile rzeczy / kthore  
sa obiecane sprawiedliwym: ábowiem pe-  
ten jest niesprawiedliwości y chorob then  
swiat. Ale oco mie pytaś / powiem: Násia-  
no ztego / á do tychmiasz iescze nie przyslo  
skazenie iego. A tak iesliżeby nie bylo wy-  
wrocono tho co násiano iesz / á odesłoby  
mieśce gdzie násiano ztego / nie przydzie  
ono dobre / kthore wsiáne jest. Ábowiem je-  
le ztego násienia wsiáne jest w sercu Adá-  
mowym od początku: to iáko wiele nie po-  
bożności zrodzito do tych miasz / y będzie  
rodzić niż przydzie żniwo: Wważże iedno  
y siebie to źiele ztego násienia / iáko wielki  
owoc niepobożności wrodzito: kiedy beda  
posieczone kłosy / kthorym liczby niemá-  
iáko wielkie to gumno będzie: Odpowia-  
dać rzekł: Jáko / á kiedyż to będzie: Cze-  
muż thák nie wiele á ztych lat nássych: Od-  
powiedział mi / y rzekł: Nie kwápiay sie ty  
ná Nlawyśsszego. Ábowiem ty dármo sie  
kwápiś náń / Bo wielkie jest wysádzienie ser-  
ca twego. A záś o tym nie pytáli duffe sprá-  
wiedliwych w przybytkach swych / mo-  
wac: Dokáże ták bede duffál: A kiedyż w-  
dy przydzie wýthet gumná záptáthy ná-  
sszy: Odpowiedział ná tho Jeremiel Ar-  
chángiot / á rzekł: Kiedy sie wypelni liczba  
násienia między wámi / ábowiem ná wa-  
dze wázył swiat / á miára rozmierzyl czás-  
y / y liczba zliczył czásy / á nie poruszył / ani  
wzbudził / áżeby sie wypeniła przerzecio-  
ná miára: Odpowiadáć rzekł: O Pá-  
nuiaacy Pánie / ale y my wssyscy pełni iesze  
siny sprosney ztości. A by iedno nie dla nas  
nie byly nápetnione gumná sprawiedli-  
wych / dla grzechow przebywáacych ná  
ziemi. Odpowiedział mi / á rzekł: Jáz á  
spythay brzemienney / gdy sie iúz wypelni  
dziewiec krieżycow / możeli żywot iesze  
iey zadržymáć w sobieptod: A rzekłem:  
Nie może Pánie. A on rzekł do mnie: W-  
piekle przybytki duf / żywotowi niewieście  
mu przyrownáne sa. Bo iáko tá kthora ro-  
dzi spiessy sie aby wsslá potrzebie rodzenia:  
táko y ty przybytki kwápi sie oddáć te rze-  
czy co im porucżono. Od początku będzie  
tobie wkázano o tych rzeczach kthore chceś  
widzieć.

Odpowiedziałem / rzeknac: Jeslim ná-  
lazi táśke przed twemi oczymá / á iesli tho  
można rzecz jest / á ieslim k temu sposobny /  
okáż mi to / iesli wiecey iesze ma być czás-  
su niżli go przemineto: álbo iesli wiecey  
przemineto niżli co ma być: Co iúz przemi-  
neto / wiem: ále cobymióto być przyslego:  
nie wiem. A rzekł do mnie / Stań ná prá-  
wey stronie / wkáżec wyktád podobieństwá.

Stánatem / y wyzrzatem: A oto piec gorá-  
iacy ssedł przedemná: y státo sie gdy pátał  
ptomień / wyzrzatem: á oto dym zostáwał.  
Potym ssedł przedemná obłok pelen wo-  
dy y wydat z siebie deszcz náwálny. A gdy  
przeszłat on wielki deszcz / kropili po nim  
krople. A rzekł do mnie: Wýslże sobie / że iá-  
koć roście deszcz wiecey niżli krople / á o-  
gień wiecey niżli dym: táł przechodzi wiel-  
kosć czás kthora przeminetá. A zostáwał  
ty krople y dym: á modlitem sie y rzekłem:  
Co mniemáś bedeli żyw áż do onych dni:  
álbo co będzie w one dni: Odpowiedział  
mi temi słowy: O znamionach / o kthore  
mie pytaś / po czesći moget nieco powie-  
dzieć: ále o żywocie twoim / nie iessem po-  
slan ábych ci co powiedzieć miał / á też nie  
wiem nic.

### Cap. 5.

Kosłejne náśki okánie E. dráśsowi o przyslych  
rzeczach Angiot Boży / ku pociesze y nádziei łeicom.

**A**le o znamionach: Oto dni prz-  
da / w kthore ci co mieszkáia ná  
ziemi / beda poimáni w wielkich  
czynssach: á záthłumi sie drogá  
prawdy: y swiat będzie niepiodny od wia-  
ry / y zámoże sie nie sprawiedliwość ná-  
kta ty sam widzisz / y o kthoreś przed tím  
slychát: y będzie wlożywssy stopę krolowác  
kráina kthora teraz widzisz / y wyzra sa  
spustossona. A dalić thobie Nlawyśssy żyć  
wýzryś po trzeciej thrabie / y roświeci sie  
nagie słońce w nocy / á krieżyc thrzy kroc  
przez dzień / á z drzewá krew będzie kápá-  
iá / y kámién wyda glos swoy / á ludzie beda  
poruszeni: y będzie krolowat ten / kthorego  
sie nie nádziewáia ci co mieszkáia ná zie-  
my / y ptháśtwo przeprowadzi sie indzie:  
A morze Sodomskie ríby zasie wyrzuci / y  
wyda glos w nocy / kthorego nieznáia mno-  
dzy. A wssyscy beda slysec glos iego / y be-  
da przepasći gesté ná wielu mieś / á ogień  
czestho kroc będzie sie wyrywat / y dzikie  
zwirzethá przeýda ná inssie mieýscá / á  
niewiáśthy niemocene przyrodna niemoca  
beda rodzić dziwne pothwory / á w sloth-  
kich wodach / slone beda náteżione / y przy-  
iáćiele wssyśthey sámi z soba walczyć be-  
dą: y będzie ná ten czás zákruty siny / y ro-  
zum oddzieli sie ná pokoy swoy: Beda go-  
mnodzy slykác / ále go nie náýda: á rozmno-  
ży sie niesprawiedliwość / y niepowsciagli-  
wość ná ziemi. Tedy będzie pytać kráiná  
pogranieczney swoiey / y rzecze: A stáś  
przez cie sprawiedliwość czyniac spráwie-  
dlíwie: Oná powie: że nie. A będzie ná on



## Ezdrášowe.

čas / iże beda nădziecie mieć ludzie / a nie  
nie otrzymać: beda robić / a nie poszczę-  
ścić sie im drogi ich: O tych známionach  
abymci powiedział dopuszczono mi iesth:  
ale iesli sie zaś bedzieś modlit y płakał / ias-  
ko y theraż / a posćitbys siedm dni / wślyśysz  
zaś wiecześnie rzeczy niż te.

A ocucitem / a ciato moje zlekto sie bār-  
zo: y duffa moia chćiatā wemnie mocno w-  
stāć: ale trzymał mie Angiol ktory był przy-  
ssedł / ktory mówił we mnie / y posćit mie /  
a postawił mie nā nogi moje. A trāfio sie  
drugiey nocy przyszedł do mnie Salāthiel  
Wodź ludu / y rzekł mi: Gdzieś byt: A cze-  
mus tāt smućien nā twarz: Cylī niewieś  
iż ci zwiersono ludu Izraelskiego w krāis-  
nie zāprowādzienia ich: Przetho wstań / a  
ziedz tes chlebā / a nie opuścay nas / iāko  
pāstyz trzody swoie / miedzy drapieznemi  
wilk: A rzektem do niego: Jdź precz ode  
mnie / a nie przystepuy blisko do mnie. A w-  
słuchal mie w tym com mu rzekł: ssedł te-  
dy precz ode mnie. A iā posćitem siedm dni  
krzyczac y płacząc / iāko mi rozkazal Dry-  
el Angiol.

A stāto sie po siedmi dni / tedy mi zaś my-  
śli sercā mego barzo przykre były / y wzięła  
zaśie duffa moia Duchā rozumnego: y ias-  
tem zaś mówię przed Nāwysfšym mow /  
y rzektem: Pānułacy Pānie / z wślyśkich lā-  
sow ziemie / y ze wśech drzew iego / obra-  
tes iedynā winnice: A ze wślyśkiego okra-  
gu ziemie / obrates sobie iāme iedne / y ze  
wślyśkich kwiāthow swiātā / obrates sobie  
Lilia iedne. A ze wślyśkich przetchlin Mor-  
skich / nāpełnites sobie porok ieden: A ze  
wślyśkich budowanych miast / poswiećites  
sobie sam miasto Syon: a ze wśech stwo-  
rzonych ptakow / miānowates sobie gole-  
bice iedne: y ze wślyśkiego bydła / obrates  
sobie owce iedne: a ze wślyśkich rozmno-  
zonych Nāradow / dobytes sobie lud ieden:  
a temu ludu kthoregoś požadał / dātes za-  
kon od wśech powchalony. A teraz Pānie  
czemuś wydał iednego mnogim: y przyprā-  
wites nā iednym kōrzeniu wiele inych / y ro-  
sprossytes iednego twego miedzy wiele / y  
portoczyli go nogāmi / ci ktorzy sie zāstħā-  
wiāli obietnicām twoim / y ktorzy testħā-  
mentom twym nie wierzyli. A iesliż māiac  
w nienawisći nienawidziātes ludu two-  
go / mā być karan twemiż rekāmā.

A stāto sie gdym mówił te rzeczy / poslan-  
iest do mnie Angiol / ktory też był przessley  
nocy do mnie przyszedł / y rzekł mi: Słuchay  
mie a nāucze cie: a pilnie mie pātrzy / a  
przyczynie przed tobā. A rzektem: Mow  
Pānie moy. Tedy on rzekł ku mnie: Bār-  
zoś sie stat w zāchwycceniu myśli prze lud

Izraelski. Cylis go thy wiecey vmitowat /  
niżli on co go uczyni: A rzektem do niego  
Nie Pānie / ale z jātościm to mówił: Bo-  
wien mie gryza wnetrza moie nā kājda  
godzine / gdy sie o thym stāram iākobym  
mogi poiac ścieśšte Nāwysfšego / y wysłā-  
dowāc cśāstke sadow iego. A rzekł do mnie  
Nie moješ: Jam rzekł: Cemu Pānie: k cze-  
mużem sie rodzić: albo czemu mi sie nie stat  
żywot / mātki moiey grobem / abym był nie  
pātrzat nā nedze Jākobowe / y nā vmordo-  
wānie ludu Izraelskiego: A rzekł potym do  
mnie / zlicz mi te rzeczy kthore ieszcze nie  
przysły / a zbierz mi rozmiothāne krole /  
a uczyn mi kwiecie zielone z zwiēdniatych /  
otworz mi też zāmknione spiżarnie / y wy-  
wiedz mi zāwarte w nich wiātry / wkaż mi  
obraz glosu: tedy iā tobie wkaże the praca  
ktora zādāś widzieć. A rzektem: Pānułacy  
Pānie / A ktoś tāt iest coby to mogł wie-  
dzieć / iedno ten ktory z ludzmi obywanā  
nie mā / A iāciem prostał głupi / iāko of-  
mam powiedzieć o tych rzeczach o ktoreś  
mie pytał: A rzekł do mnie: Jāko nie mo-  
ješ uczynić iedney szych rzeczy kthoremci zā-  
dāt: tāt nie bedzieś mogł nāleść sadu me-  
go / ani do kōncā tey lāsti / ktoram ludziom  
obiecāt. A rzektem: ale oco Pānie / ty ieszes  
blisko tym ktorzy sā nā kōncu / eoś ci uczyni-  
ā / ktorzy przedemnā byli / albo my / albo  
ci co po nas: A rzekł do mnie: Koronie  
przypodobam sad moy. Bo iāko nie ośtate  
czinieśšych omieśštātoś / tāt ani pierwszych  
prekōść. Odpowiedāiac / rzektem: Anis  
mogi uczynić zārāz tych ktorzy byli / y tych  
ktorzy sā / y ktorzy māia być / stworzyc / abys  
tym rychley sad twoy okāzāt: A odpowie-  
dział mi / a rzekł. Nie może vprzedzić stwo-  
rzenie stħworzyciela / ani swiātch zā raz  
znosić / tych ktorzy māia być stworzone nā  
nim. A rzektem: Jākożes rzekł sludze twe-  
mu / iż ożywiāiac ożywites z siebie stworzo-  
ne stworzenie zārāz / y znosiło stworzenie:  
możec y teraz znosić ninieśše wślyśkie. A  
rzekł do mnie: Spytay mātczyne<sup>o</sup> żywotā /  
mowiac: Gdy rodziś / cze<sup>o</sup> pod cśāsem ro-  
dziś: Proszę iey tedy / abyć zārās dziesiecio  
ro vrodziłā: A rzektem: Bā wżdyć nie be-  
dzie mogtā / ale musi zā cśāsem. A rzekł do  
mnie: Jam też tāt iest żywot rozdzielit cśā-  
sem ziemi / y tym kthorzy sā wsiāni nā niey.  
Abowiem iāko dzieciatko nie rodzi onych  
rzeczy ktore sā starych / tākem iā też rospřā-  
wił sam s siebie stworzony wiek. A spyta-  
tem rzeknac: Ponieważes mi iūz drogi po-  
dāt / beda mówił przed tobā: Bo tā mātka  
nāśšā / o ktoreies mi powiedāt / ieszcze mto-  
dā iest / a iūz sie ku stārości chyli. A odpo-  
wiedziāt mi / a rzekł: Pytay oney ktora ro-



## Czwarte Księgi.

dzi: a powieć: iedno iey ták rzecz: Czemu te dzieci ktoreś teraz porodziła / nie sa podobni tym ktore byli przed toba / ale mnieyszego wzrostu? Tedy ona tobie odpowie: Jedne sa ktore sie rodziły za młodych sit / a drugie ktore sie rodziły za czasu starości / gdy już zemdlona moc żywota. Obacz je tedy y ty sam / żeście wy mnieyszego wzrostu / niż oni ktorzy przed wami byli: a ci co po was beda / iesseże mnieyszego niżli wy / iakoby już im daley tym wiecy starzali sie stworzenia / a w nich moc młodości schodziła. Tedy rzekł: Prossie Panie Jeslim nálażt táskę przed oczyma twemi / okáz słudze twemu / przez kogo náwiedzai sítwozrenie twoie.

### Cap. 6.

Pan Bog wysłstko zna drzewiey niż sie sítanie / a wysłtko dla ciłowielá stworzył / y wysłstkich rzeczy koniec baczy.

**R**zekł do mnie. Od początku ziemskiego okregu / drzewiey niżli stáneli gránice światá / pierwey niżli wiaty zebránia wiatrow / przed tym niżli buczaty głosy gromow iesseże niżli sie oświecały iasności tysłkawic / y drzewiey niżli byly vmocnione gruney Rásiowe / y niżli kto mógł widzieć piękne kwiatki / y przed tym niżli byly utwierdzone porussone mocy / y pierwey niżli bylo zgromádzone niezliczne rycersítwo Angiotow / y niżli byly wyniesione wysokości powietrza / y iesseże nie byly mianowane miáry obtoztow / póki iesseże nie wydawali goracá piece w Syon / y drzewiey niżli došlo bylo niżli nieysłych lath / y przed tym niżli byly wyopcowane wynálesti tych ktorzy teraz grzeszsa / y niżli byli piatnowáni ci co wiáre skárbili: tedy m iá jnyłit / y sítali sie przez m iá sáme / a nie przez inego / y koniec theż przez m iá / a nie przez inšego. A odpowiadaiac rzekłtem: Coż za rozdział bedzie czasów: ábo kiedyś bedzie pierwszego koniec / a drugiego początek? A rzekł do mnie: Od Abraháma aż do Isáaka / kiedy sie sniego národzili Jakoby Ezau / Jakób reka trzymał od poczatku piéte Ezau: ábowiem koniec tego wieku Ezau / a przodek drugiego po nim Jakób. Cítowiecza reka między piétha y reka. Dáley sie niepytay Esdrásu. A odpowiadaiac rzekłtem.

Gene: 25.

O pánuiacy Panie / ieslim nálaśt táskę przed oczyma twemi / prossie ábys wkazał słudze thwemu koniec známion twoich / ktoryches mi cześć pokazal przezsley noey. Odpowiedziat y rzekł do mnie: Wstań ná

nogi twoie: a słuchay głosu kthory peten sumu. A bedzie iáko zruszenie / a mieysca nieporussone bedzie / ná kthorym bedzie stat. Przetos gdyś mowi / nielekay sie / ábo wiem o koncu słowo: y o gruncie ziemie rozumie sie / bo o tych rzeczach mowa drzy y bywa z russioná / iż wie że koniec ich musi sie odmienić. A sítáto sie / gdy m wysłstai / wstátem ná nogi moie / y wysłstátem / á onogłos mowiacy / a sum iego iáko sum gwałtownych wod / y rzekł: Oto dni przychodza / a bedzie kiedy poczne sie przybliżyć / ábymi náwiedzai the co przebywaiá ná ziemi: a gdy poczne sie pytać o tych ktorzy niespráwiedliwie sítodzili niespráwiedliwosciá swojá / a gdy sie skonczy pokóra Syon / y kiedy bedzie náznáczony wiek kthory pocznieszchodzie / a przemijáć / te známiona wczynie. Księgi beda otworzone przed oblicznošcia światá / y wysłstcy záraz beda to widzieć / y dziatki iednoroczne / beda mowić głosi swoimi / a brzemienne niedošle dziatki beda rodzić we trzech we czterzech krieszycách / a beda żywe / y beda wzbudzone. A nagle okáza sie ofiáne mieysca iakoby rgorry / y pełne spiżarnie wnet álic beda puste: a traba zátrabi z dawiétem / kthora gdy wysłstcy wysłssa / gwałtownie sie polekáia. A bedzie w on czas / beda náiezdáć a kuzryć przyiaciele swe przyiaciele / iáko nie przyiaciele / a wleknú sie tego ziemia: y żyly studziénne sítána / y nie póciéka zá trzy godziny. A stánie sie / że kázoj kthory pozostánie z tych wysłstkich / o ktorychemci przepowiedziat / ten bedzie zbáwion / y ogláda zbáwienie moie / y koniec wieku wásego. A ogládaia ktorzy ludzie sa przywieci / kthorzy ámierci nienkušili od národzenia swego / y odmieni sie serce przebywaiacych / a obroci sie w iny smysl. Abowiem zágládzosne bedzie zte / a bedzie záglássoná zbráda. Ale zákwitnie wiára / a bedzie zwycięžoná skážitelnosć / y okáże sie práwda / kthora bylá bes wšsego pożytku przez thák dlugi czas.

A státo sie gdy m iá ták mowyt / że m otha zmienáć pogladáć ná tego przed kthory mem sítat / y rzekł do mnie: Przyszedtem ná to ábymi ci okázat czas przysšley noey. Przetoi iesli iesseże bedzieś profit / y poscił siedm dni / oznáymieć záś wiethšse rzeczy niżli te / kthorem wysłstai przez dzień. Abowiem wysłuchan iest głos twoy od Nlawyšsego. Abowiem wyžrat mocny proštore a wprze mošć twa / y wysłdliwosć / kthoras od młodošci twej zachowat: y dla thegoš poslat m iá bym ci to wysłstko okázat / a žeby mci powiedziat: Niey duffánie / a nieboysie / a niekwápiay sie z pierwszemi czasy myšlić

márne



## Ezdrášowe.

marne rzeczy / ani sie kwap od naposle-  
dnieyszych czasow. A stalo sie po tym / zem  
plakal zas / y poscitem takies siedm dni a  
bym wykonat trzy tegodnie / o ktorych mi  
powiedziano.

Tedy stalo sie osmey nocy / ze serce moje  
truchlalo a trwozylo z soba we mnie / y ia-  
tem mowic przed Nawyszym. Abowiem  
duch moy barzo we mnie palat / y dusza mo-  
ia barzo cnetá sobie / yrzektem: O Pánie /  
Mowiac mowiles od pocatku stworze-  
nia w pierwszym dniu / rzekac: Stan sie nie-  
bo y ziemia: a twoie slowo uczynet doskoná-  
ti. A byt na ten czas duch / a ciemności obto-  
czyli wysstko / y milczenie / dzwiek glosu chto  
wieczes iessze niebyt stworzod od ciebie. Te-  
dys kazat wyniesc z skarbów twoich swiá-  
tlo swietne / aby sie okazala sprawa twoia.  
A wthorego dnia stworzyles ducha / y  
twierdzenia / y rozkazales mu aby dzielit y  
rozdziel uczynit miedzy wodami / zeby czes-  
c iedna wzgore odesla / a czes-  
c na dole zo-  
stala. Trzeciego dnia / rozkazales wodam  
aby sie sthoczily na siódma czes-  
c ziemi: A  
szesc czesci osuszyles y zachowal / aby c  
przed toba sluzili ofianiem od Boga y sprá-  
wienim. Bo iak storo slowo twoie wyslo-  
wnet sie stawat uczynet. Abowiem thedyś  
wyszedi owoc mnostwa niezmierny / y za-  
bliwosci smaki rozliczne / y kwiatki farby  
nieodmienne y wonie wonności nieogá-  
nioney / a te rzeczy staly sie dnia trzeciego.  
A czwartego dnia / rozkazales aby byt slo-  
neczny blask / Kwiecyowa swiáthlos-  
c / gwiazd porzadek: a rozkazales im / aby wslu-  
gowali czlowiekowi ktoregos mial stwo-  
rzyć. A piatego dnia kazales siódmej cze-  
sci ziemi / gdzie sie byly wody stoczily / ze-  
by zrodzila zwierzeta / ptaki / y ryby: y thak  
sie stawalo. Woda niema / y krom dusse /  
zwierzeta wydawata z siebie / kthore z ki-  
nieniem Bozym bylo iey rozkazano / aby ste-  
go cudá twoie narodowie slawili. A na ten  
czas zachowales dwie duszy: imie iedney  
dases Enoch / a imie drugiey Lewiathan /  
y odtacyles ie iedne od drugiey. Bo nie-  
mogla siódma czes-  
c / tam gdzie sie byla wo-  
da rozlata / znosit ich. A dases Enochowi  
iedne czes-  
c kthore sie osuszyta thrzeciego  
dnia / aby tam na niey mieszkal / gdzie gor-  
iest tyfiac. A Lewiathanowi dases siódma  
czes-  
c wilgotna / y zachowales ia / aby by-  
ta ku pozarcu ktorym chceš / y kiedy chceš.  
Szosthego dnia / przykazales ziemi aby  
stworzyta przed toba bydlo swoyskie y dzi-  
kie / y csotgáiace: a nad temi rzeczami stwo-  
rzyles Adama / ktoregos postanowil Aza-  
zeciem / nadewssmi rzeczami ktoreš stwo-  
rzyć / a sniego rodziemy sie my wyssthey /

lud ten ktoris sobie obrat.

A to wysstko mowilem przed toba Pa-  
nie / zes dla nas stworzył ten swiat. A ine  
narody od Adama pochodzace / powiedzia-  
les ze nic nie sa / a iz slinie przyrownane sa  
y przyrownales ktopli / kthore z naczynia  
kapie hoynosc ich. Atheraz Pánie / oto /  
the Narody kthore za nic sa policzone /  
poczely nam Panowac / y pozerac nas:  
A my lud twoy / ktorys nazwal pierworo-  
dnym / iedynakiem / y mitosnikiem twoim /  
wydanismy w rece ich: a iesli dla nas stwo-  
rzon iest swiat / czemuż nie mamy w mocy  
swey dziedzictwa na ziemi: Dokadze to be-  
dzie?

Exo: 4.

## Cap: 7.

Bez smutkow nie przychodzimy ku wiecznemu a  
ni smiertelnemu żywotowi.

**A** Stalo sie / gdym dokonat rze-  
czy swey / poslan iesth do mnie  
Angiot / then co byt y mnie y  
pierwszey nocy / y rzekt do mnie:  
Wstan Ezdrasu / a sluchay tych slow kto-  
rem przyszedi mowic do ciebie: Jam rzekt:  
Mow Boze moy. Thedy rzekt do mnie  
Morze rozlane iest na placu barzo wiel-  
kim / aby bylo y gteboke y nie zamierzoner  
ale bedzie wescie iego w ciásnym miescu  
polozone / aby bylo podobne rzekam. Abo-  
wiem kthoby chce chciat wnisc w morze / a  
ogladac ie / albo panowac na nim: iesli  
wiece nie przejdzie ciásnego / na sserokosc  
iego iako bedzie mogt wnisc?

Zas druga / Miasto zbudowano / y osa-  
dzono w rownym polu: a iest w nim pełno  
wsszego dobra / wesce do niego ciásne / y  
na przykrym miescu postawione / tak ze po  
prawey stronie wescia / ogien / a po lewey  
woda barzo gteboka: a tylko iedurna scie-  
ska miedzy nimi biezy / to iest miedzy og-  
niem y woda / tak ze sie nie zmiesci na scie-  
sce / iacy tylko stopa czlowieca. A tak iesli  
by dano to miasto czlowiekowi w dziedzic-  
thwo / iesli nigdy przejdzie onego niebes-  
pieczenstwa kthore przed nim lezy / iako o-  
panuje dziedzictwo swoje? Jam rzekt:  
Takci iest Pánie. A on rzekt do mnie: Tak-  
ze tez iest czes-  
c ludu Isráelskiego. Bo dla  
nichem ia stworzył swiat: ale gdy przesta-  
pit Adam wstawy moje / osadzono iesth / co  
sie stalo. A stali sie wescia tego swiata bar-  
zo scisle / y boleśne / y pracowithe: ale máto  
ich / a ztych / y pełnych nieprzespieczności /  
a praca wielka ogrodzone. Abowiem wie-  
cszego swiata wescia / przestrona y bespie-  
czne / y czyniace owoc niesmiertelności. A



## Czwarte Księgi.

Deute : 8.

tak jeśli nie widzi ci co żywić i da / ta ście  
sta wasta / y częż / nie beda mogli wziąć  
tego co tam złożono. Teraz tedy czemu sie  
ty trwożyś / ponieważś skazitelnym / y czemu  
sie ty zruszaś / bedac smiertelnym. A częż  
musz thego sobie nie wziat w rozum co iest  
przysslego / ale tylko co iest ninieyszego.

Odpowiedziatem / y rzektem: Paniuacy  
Panie / otos tak sprawnil zakonem twoim /  
ze sprawiedliwi the rzeczy odziedzicza / a  
niepobożni zagina: a ze sprawiedliwi zno-  
ssa scisle rzeczy / spodziewaiac sie po nich  
przestrych. Bowiem ci co niepobożnie  
czynili / y scisle rzeczy cierpieli / y przestro-  
nych nieogladai. Rzekł do mnie: Nie  
máš Sedziego nad Bogá / ani rozumnego  
nad Nawyssego. Abowiem wiele ich gi-  
nie w przytomnym żywocie / przetho iż za-  
niebawaiac zakonu Bożego / ktory przed  
nimi položono. Bo przykazuiac rozkazat  
Bog przychodzącym / kiedy przyssli / co czy-  
niac byliby żywi / a co zachowywaiac nie by-  
liby karani. Ale ci nie dali sie namowić / a  
owssę zapartmu sie / a postanowili sobie wy-  
myśl marny / y wziali przedsie omylności  
grzechow / nad to mowili zeby Nawysse-  
go nie bylo / y drog iego nie uznali / a zako-  
nem iego wzgardzili / y zaprzeli sie slukow-  
iego / a w prawiech iego wiary nie mieli /  
y uczynekoch iego nie wykonalali. Dla te-  
go Ezdraszu prożne rzeczy prożnym / a pelne  
pelnym.

Oto czas przydzie / y bedzie tho / kiedy  
przyda známioná kthorem opowiedziat  
tobie / y wkaże sie oblubienicá / y wkażuiac  
sie bedzie wkażaná ziemiá / ktora teraz za-  
krywai: a każdy ktory wybawion bedzie z  
przerzeczoných ztych rzeczy / ten wyzrzydzi  
wy moie. Abowiem bedzie obiauiiony syn  
moy JEZVS / z themi ktorzy snim sa :  
y beda poćieszeni ci kthorzy pozosthali we  
czterystá lat. A bedzie po tych lećiech / ze v  
mrze syn moy KXXTVS / y wyslycy  
kthorzy oddech máia ludzie: y obroci sie  
swiat w stare milczenie przez siedm dni / iá  
to w pierwszych sadziech / thát iż żaden nie  
bedzie zostawion. A po siedmi dni stanie sie  
iż bedzie wzbudzon wiek ktory iefcze spi / y  
vmrze skazoni: y ziemiá przywroci te ktorzi  
w niej spia / y proch kthore w onym milcze-  
niu miešťai: y komorki wydadza one kto-  
re im sa zwierzone duffe. A ziáwi sie Nás-  
wysy na stholcu Sadowym / y przemina-  
nedze / a długomyślność sie zbierze. Thylko  
sam sad zostanie / prawda bedzie sthata / a  
wiara sie zmocni / y uczynek bedzie náslá-  
dowat / a záplata bedzie wkażaná / y sprá-  
wiedliwosci beda czyny / a niesprawiedli-  
wosci nie beda panowaty.

Tedy mrzekł: Napierwssy Abrahám za  
Sodomity sie modlit / Potym Moiześ za  
oyce ktorzy ná puszczy zgrzesyli / y ktorzy  
po nim byli / za lud Ifraelski / za dni Achás-  
za / y Samuela / y Dawida / za porażkę / a  
Salomon za one ktorzy przyssli ná postwie-  
centie / y Eliáš za temi ktorzy desć wziali /  
y za vmártego aby ożył / a Ezechiasz za lud  
we dni Sennacheryba / a mnodzy za mno-  
gie. A tak jeśli teraz gdy skazitelnosc zro-  
sla / y niesprawiedliwosc sie rozmnożyła / a  
modlili sie sprawiedliwi za grzeszne: czemu  
y teraz tak nie bedzie? Odpowiedziat mi /  
rzeknac: Przythomny a ninieysy wiek nie  
iesth koncem / slawa w nim czestha trwa: /  
Dla tego modlili sie za mde. Abowiem  
dzień Sadny bedzie koncem czasu thego /  
a poczatkiem czasu przyssley niesmier-  
telności / gdzie iuz przemienie skazitelnosc  
zniszczeie niestromnosć / odciete bedzie nie-  
dowiarsstwo: Ale wzrosćie sprawiedliwosc  
wznidzie prawda / ná ten czas bowiem za-  
den niebedzie mogt zbawić onego / kthory  
zginat / ani ponorzyć onego kthory zwy-  
cieżył.

Odpowiedziat rzekac: Ták iest pierwsza  
moia mowa / ostatnia / iż lepiej byto Adámo-  
wi nie dáwać ziemi / abo wiec iuz dawssy  
zahamowac go aby nie grzeszył. Abowiem  
co tego za vřetek ludzom żyć w ninieyszym  
wieku w smutku / a po smierci spodziewac  
sie karania: O thy Jádámie cożes uczynił:  
Bo iestis thy zgrzeszył / nie ciebie tylko sa-  
mego stat sie ten vpadek / ale y ná wssysth-  
kich ktorzy smy z ciebie possli. Abowiem co  
nam tego za korzyść / iż nam obiecano nie  
smiertelny wiek: gdyż smy my czynili smier-  
telne uczynki: A ponieważś ze nam opowie-  
dzianá iest wieczná nádzieia: a coś gdy smy  
sie my nagorssy sthali prożnymi. A iż nam  
odłożone sa przybytki zdrowia y bezpiecz-  
ności: gdyż smy my śle obcowali. A iż zlo-  
żoná iest slawa Nawyssego aby bronitá  
tych ktorzy pozno obcowali / álesmy my co  
gorssimi drogami chodzili. A iż okazany  
bedzie Ray / kthorego owoc nienaruszony  
trwa / w ktorym iest bezpiecność / y lekár-  
stwo / gdyż my tam nie wnidziemy. Bosmy  
ná niewdzięcznych mieyscach chowali sie.  
A iż wiecey niżli gwiazdy beda sie isnac ob-  
licza onych / ktorzy powściągliwosc mie-  
li: gdyż oblicza násse wiecey niż ciemności  
czarne. Bosmy żywić nie myslili o thym /  
gdy smy nieprawie czynili / iż poczniemy  
po smierci cierpieć. Odpowiedziat / y rzekł:  
To iest wymysl boiu / kthory bedzie boio-  
wat then co sie ná ziemi rodził cżłowiek: iż  
iesliby był zwyciężony / aby cierpiat coś po-  
wiedziat: co iesliby zwyciężył / wieśmie tho

Gene: 19  
Exodi: 32

2. Reg: 21  
3. Para: 1  
3. Reg: 17  
4. Reg: 17  
O 19

Roma: 5



## Ezdrášowe.

co powiadam: Bo toć jest żywot/ o którym Moizeš; powiadał po ki żył/ mowiac do ludu: Obierz sobie żywot/ abyś żył. Ale mu niewierzyli/ ale ani poniem Prorokom: ale ani mnie ktorym mowit do nich: Bo nie byłoby smethku ku zadržaniu ich/ iako będzie radość nad onymi/ ktorzy sie dali na wiesć ku zbawieniu. Odpowiedziatem rze kąc: Wiem Pánie/ iż nazwan jest nawysšy miłosierdnym/ sšhad że sie nad tymi smiluje ktorzy iessze na on swiat/ nie przysšli/ a że sie też smiluje nad onemi ktorzy sie o bierają w zakonie ie: a nieukwapliwy jest iż długie oczekawanie dawa tym ktorzy zgressyli/ iako swemu stworzeniu: y sšezodry jest/ abowiemci chce dárovac ile komu potrzeba: y mnogiego miłosierdzia/ bo rozumna miłosierdzia tym ktorzy ninieysšy sa/ y ktorzy przemineli/ y ktorzy máia iessze być. Bo gdzieby on nierozmnożył miłosierdzia swego/ wšakby niebył ożywion swiat z thymi ktorzy beda dziedzićyc ná nim. A dárovac: bo gdzieby on nie dárovat z dobroci swey/ aby sie odłoga sšhata tym ktorzy niepráwość czynili z ich niepráwości/ niemogłaby styšiacá dziešata częśc ludzi być obżywioná. A sedzia gdzieby nieprzešřzał tym ktorzy wzdrowieni sa słowem iego/ a nie wygłádził mnoštwá sporow/ wšakby snadnie zosťato z niezlicžney wielkošci/ iedno bázro máto.

### Cap: 8.

Aczkoli Pan Bog rzeczon miłosierdnym ná thym swiecie dla grzešnych/ wšakofš wie cey będie potepionych miłi zbawionych.

**O**dpowiedziat mi themi slowy/ Ten wiek uczynit Nawysšy dla wielu/ a przysšli dla niewielu. A powiem przed toba podobienšthwo Ezdrášu. Jáko thy będzieš pythát ziemie/ a powieć thobie/ żeć doda ziemie dáleko wiecey z kthorey by był gármiec/ a throche proštku/ z kthorego bywa zto to: thákci sa y uczynki ninieysšego wieku. Mnódy sa stworzeni/ ale máto ich będzie zbawionych. Odpowiedziat rze kąc: Poitni tedy duššo smysl/ a poyrzy co smáknie. Abowiem zšsedieš sie byš wšluchał/ a chceš prorokowác. Boć niedano tobie časú/ iedno tylko žyć. O Pánie/ iesli niedopusćiš ludze twemu/ abyšmy sie modlili przed toba/ a žebyš nam dat nášienie sercu/ a smysłowi dobra spráwe/ škadby mogt być owoc škadby mogt žyć wšelki náruššony/ y kthofš będzie mogt znošić miešce cštowiecze: Bo ty sam iestieš/ a my wššystcy iestiešmy iedno

tworzenie: rať twoich/ iakoš mowit: y iakož theraz w żywocie mácierzynškim spráwione jest ciáto/ y dawáš cštonki: záchowanano bywa w ogniu y w wodzie swo: ze nie twoie: y przez dziewieć křiešycow cšre pi twoie tworzenie/ twoie štworzenie ktoré w nim štworzone jest: a že y ono záchowywa/ co bywa záchowywano/ oboie będzie záchowane: A záchowany żywot/ nie kiedy zasie wydáie the rzečy kthore w nim zrošly. Boš roškazat cštonkom/ to jest pieršiam/ aby dawáły mleko vžytek pieršy/ aby sie to karmilo co šthworzono iestš/ a ž do časú niektorego/ a po tym abyš go spráwnym uczynit twoe miłosierdzium. Ochowa ies go twoia spráwiedliwošcia/ y wycwiczyles w zakonie twoim/ y káraleš go twym rozumem: y vmorzyš go iako swe štworzenie: a ožwiž go/ iako uczynit twoy. Jesliž wšec tego zadržáš ktorýš táť wielka praca štworzon jest/ za twym roškazá nim táťwie to zředzić aby y tho co sie thák šlawáto/ bylo záchowano. A teraz Pánie będe mowit: O káždym cštowiecze ty lepiey wiesš. A o ludu twoim/ prze ktery boleie: y o dziedziectwie twym/ dla kthorego ia plaće: y o ludu Išráelškim/ dla kthorego smutny iestem: y o Jakobie/ dla kthorego žálu ie: a prze to pocžnešie modlić przed thoba sam zášie/ y zá nie: bo widze vpadki nášše ktorzy mieššamy ná ziemí. Alešmyššat o preťkošci Sedžiego kthory ma być. Przeto wšlyš glos moy/ y zrozumiey mowe moie/ a będe mowit przed toba.

Poczáthek slow Ezdrášowych pierwey nišli był wziet: I rzektem/ Pánie kthory mieššáš w wieku/ kthorego oczy podniešione sa ku wieržchnim rzečám/ y ná powietrze y kthorego Tron jest myšla nie ogármiony/ y šlawá nie poieta: przy ktorym stoi woysko Angiošow držac/ kthorych záchowanie w wietrze y w ogniu obracá sie/ kthorego slowo prawdziwe/ y powiešci trwáte: kthorego roškazanie mocne/ a rošpráwienie štrášne: kthorego poyrzenie wysušša przepášci/ a zágniwanie cžyni zwiedniate gory/ y prawda šwiádecťwo wydawa: Wyšlučay modliťhwe slugi twego/ a przymni w vššy prožbe štworzenia twoiego. Bo po kim žyw/ będe mowić: y po ki co rozumiem/ będe odpowídat. Nie pátrž ná wytkroćenia ludu twego/ ale ná ty ktorzy thobie w prawdzie služá. Ani pogladay ná žiošliwe chući narodow/ ale ná the kthorzy twoie šwiádecťwa/ z bolesćiami šřzegli/ ani rozmyšlay kthorzy przed oblicžnošcia twoia fatešnie sie obchodzili a spráwiáli/ ale pomni ná te ktorzy z woli twoiey boiažni poználi. Ani chćiey zadržáć tych ktorzy bydle



## Czwarte Księgi.

3. Reg: 8.

2. Para: 6.

Gene: 4.

ce obyczaje mieli / ale patrz na one ktorzy zakon twego iasnie uczyli. Ani sie gnieway na one ktorzy gorssy nizli bestie sa osadzemi / ale miluy ony ktorzy zawzdy w twej sprawnosci y slawie duffaia. Abowiem my y oycowie nassy na takie choroby choruiemy: A ty dla nas grzesnych / miłosiernym bedziesz nazwan. Bo iesli bedziesz raczył zmitowac sie nad nami / thedy cie miłosiernym beda zwac / a zwlaszcza nad nami ktorzy nie mamy uczynkow sprawnosci. Bo sprawnosci ktorzy maia wiele uczynkow dobrych odlozonych / z swych wlasnych uczynkow wezma zaplate. Co bowiem jest czlowiek / zeby sie nań miat gniewac: albo ten narod skazitelny / zeby sie miat tak gorlic z niego: Zaprawde zaden nie jest s tych ktorzy sie rodzili / co by kiedy zle nie czynil / y z tych ktorzy cie wyznawai / by kiedy nie wykroczył. W tym zaisie zwiastowana bedzie sprawnosc y dobroc twoia Panie / gdy sie nad themi zmituies / ktorzy niemai postaci albo istnosci dobrych uczynkow.

Odpowiedzial mi mowiac: Dobrześ poniekad mowil / a podlug slow thwoich / tak sie też sthania. Jz nie beda w prawdzie myslit na stworzenie onych / ktorzy zgrzesyli przede smiercia / przed sadem / przede zathraceniem: ale sie beda kochat w sthwozaniu sprawnosci / y beda thez pamietat na pielgrzymowanie / y na zbawienie / y na wziecie odplaty. A tak iakom mowil thak y iesh: Abowiem iako Oracz miece na ziemie osiewke obfitha / y szczepia mnostwo szczepi / ale podczas nie wssysthko co wssiat dochowano bywa / ani wssysthko co wssiepił przymie a wkorzeni sie: tak y ci co naswiecie nasiani sa / nie wssyscy beda zbawieni.

Odpowiedzialem zaś rzekac: Jeslim pozyskal taksie / niechay mowie / Ktorym obyczajem nasienie Oraczowo / iesli nie wzidzie / albo nie bedzie miato dźdu twego czasu slusnego / albo gdyby wyprzato od wielkosci dźdu / tedy ginie / takież y koźdy czlowiek / ktorzy rekami twemi stworzony jest / y ty iemu obrazem mianowany / bo ieshes mu przypodoban / dla ktoregos wssysthko stworzył / y przyrownales ij nasieniu oraczowemu. Nie gnieway sie na nas / ale przepusc ludu twemu / y zmituy sie nad dziedzictwem twoim. Bo ty nad stworzeniem twoim litość okazuies.

Odpowiedzial ku mnie / y rzekl mi: Co jest przytomnego / to przytomnym / a co przysslego / bedacym. Bo wielec iesse po trzebā a wielec nie dostacie / bys miat miltowac stworzenie moje wiecey niz ia: a kto

bie y onemu czestokroć przyblizalem sie / ale niesprawnym nigdy. Ale y w thym dziwnym ieshes y Nawyssszego ieshes sie y potorzyl iako na cie slussa / a nie poczytas sie rozsadkiem swym / abys byl miedzy sprawnymi wielce uwielbion. Przetoż nedze mnogie / y mizernymi sie sthania oni ktorzy mieskac beda na swiecie ostacicznych czasow / ze w wielkiej pyssie chodzili. A ty o sobie rozumiey / y o podobnych sobie skutay slawy. Bo wam otworzony iesh Ray / wsszczepiono jest drzewo żywota / zgotowany iesh przyssly czas / przyprawiona jest obfitha / zbudowane jest miasto / doswiadczone odpoczynienie / dokonana jest dobroc / y wyprawiona madsoc. Korzen zle naznaczo jest od was: choroba y schowane sa przed wami / y do piekta wciekto skazenie / w zapamietaniu. Przemineły bolesci / y ziawion jest na ostatku skarb nie smiertelnosci. Nie przypuszczayze k sobie wiecey / pytaiac sie o mnostwo tych ktorzy na zatracenie ida. Bo y ci wziaswssy swiebody / wzgardzili Nawyssszego / y zakon iego porzucili / a drogi iego opuścili. Kchemu iesse sprawni ludzie iego portoczili / y mowili w sercu swoim: Nie masy Bogā: a zaprawde wie dzac ze vmierai. Bowiem iako was przyma one przerwione rzeczy: tak ich pragnienie y mekta / ktore sa im nagotowane / abowiem nie chciat aby miat byc czlowiek zatracon. Ale y cy ktorzy stworzeni sa / splugawili imie o nego ktory ie uczynil: y nie byli wdziaczni onemu / ktory im nagotowat żywot. Dla tegoż Sad moy theraz sie przybliza. Ciesgom nie wssystkim okazat / iedno thobie / a tobie podobnym nie wielu. Tedy odpowiadzial tak mowiac: Ocho teraz Panie okazales mi barzo wiele znamion / ktore pocnie czynic osthatecznych czasow: ales mi nie okazat ktorego czasu.

### Cap. 9.

Sady Bostie iako y inie iego wielkie sprawy / vprze dia nektore znamiona.



Odpowiedzial mi a rzekl: mierz mierzac czas sam w sobie: y bedzie gdy wyzrysz / gdy iusz przeminie ciesz iaka znamion tych ktore sa tobie opowiedziane / thedy zrozumiesz ze iusz jest ten czas / ktorego pocnie Nawysssy nawiedzac swiat / ktory od niego jest stworzony. A kiedy da sie widziec na swiecie / zruszenie mieysc / y ludzi z tworzenie: thedy porozumiesz / iz o tych mowil

Nawysssy



## Ezdrášowe.

Nawysšy / ode dni ktore byty przed thoba  
od počatku. Do iakoč każda rzecz ktora  
jest stworzona na świecie / ma počatek /  
tudzież y dokonanie / a tho skończenie jesth  
iawne: tak y czasy v Nawysšego počatku  
máta iasne w cudách y mocách / y skończe-  
nia w skutkách y známionách. A bedzie / że  
každy ktory bedzie zbawionym / y ktory be-  
dzie mogł wyść przez uczynki swoje dobre  
y przez wiare / ktoraście uwierzyli / ochro-  
nił sie przereczonych niebezpieczeńści / y  
wyżrzy zbawienie moje w ziemi moiej / y w  
granicách moich / bom sie poświęcił od wie-  
ku. A ten czas beda litować / ktorzy tu  
teraz sie używáli drog moich: y w mekách  
beda mieszkać / ci ktorzy ie odrzucáli zgře-  
dzywszy. Bo ci ktorzy nie poználi / po-  
ki żyli dobrodziejstwá otrzymáli: y ci co  
sie brzydili zakómem moim / póki iessze  
mieli swiebole / y póki iessze mieli gotowe  
pokuty miesyce / nie wyrozumeli / ale wz-  
gárdzili: ci musza po śmierci w mece po-  
znáć. A tak ty niechciey być tak iessze dwor-  
nym / byś miał pytać / co za meki nie pobo-  
żni beda cierpieć: ale owšem ná to pytaj /  
iako sprawiedliwi beda zbawieni / y ktora-  
rych jest swiát / y dla ktorych swiát y kiedy.  
J odpowiadziatem / mowiac: Nowilem  
niegdy / y teraz mowie / y potym beda ma-  
wiat: iż wiecey jest tych ktorzy gina / niżli  
tych co beda zbawieni: thák iako sie mnoży  
nawátność / ná d krople. Odpowiedziat  
mowiac do mnie: Jáka rola / thák y ná-  
siene: A iakie kwiátki / takie y bawry: y iaki  
robotnik taká y robotá: y iaki oracz / takie  
y oranie: bo czas był wieku. A theraz gdy  
gotował tym ktorzy teraz sa / przed thym  
niżli sie stat swiát / ná ktorym by mieli mie-  
szkać: a żaden mi sie niezaśhawit. Bo ná  
ten czas każdy / a teras stworzyciel ná tym  
świecie sprawionym / y w żniwie niewsta-  
wiałem / y w zakonie niewybadanym / ná-  
ruffyli sie obyczaje ich. J ogladatem swiát  
ta oto byta nieprzespieszcność dla mysly kto-  
re ná nim przysly. Wyżrzatem tho / y prze-  
puszcztem mu bärzo: y zachowatem sobie  
ziärno z grona / y szczepi z pokolenia mno-  
giego. Niechasz tedy zginie mnostwo kto-  
re sie bes przycziny narodzilo / a niech thyl  
to zostanie ziärnto moje / y szczep moy: bom  
z wielka praca dokonat. J thy iesli sie w  
wiażesz w siedm dni iessze / ale niebedziesz  
sie wnie pościł: poydziesz ná pole z ákwitte  
gdzie domu niezbudowano: y bedziesz iadł  
ale tylko kwiátki polne / miesá ani wkusis /  
y winá pić niebedziesz / iedno tylko kwiátcy.  
Proś nawysšego bez przesthanku / tedy  
przyjde do ciebie / y budeć mowić stoba.  
A siedtem iako mi rzekł ná pole / ktore

zowa Ardat / y siedzatem tam w twieciu  
A pożywatem żiot polnych / y náiadtem sie  
ich do woley y sytości. A státo sie po siedmi  
dni / a iam siedziat ná sienie / a serce moje  
ktopytáto sie we mnie iako y pierwey. A o-  
tworzone sa usta moje / a počatem mowieć  
przed Nawysšym / tak: O Pánie / ty wyia-  
wiaiac sie nam / wkażales sie oycom nášym  
ná puszczey / ktora y bezdrożna jest y nie-  
plodna / kiedy wychodzili z Egiptu: y mo-  
wiles mowiac: Thy ludu / Israelski sluchay  
mie / y násiene Jakobowe / pilnie bacz ná  
słowa moje. Boć oto ia rozsiemam w was  
zakon moy / y uczynić w was pożytek / a be-  
dziecie w wielbieni przezeń ná wieki. Abo-  
wiem oycowie wássy wiaawssy zakon / nie-  
zachowywali go / y przykazania moich nie  
strzegli: y stat sie owoc zakonu nieplodny /  
Bowiem niemogł / iż twoy był. A thák / ci  
ktorzy zakon wzięli / pogineli / niestrzegac  
tego co w nich wsiano było. A pátrząc tak  
biegię pospolitijm siwa / iż gdy przymie wsie  
ziemiá násiene / albo morze okret / albo ná-  
czynię iaki potárm albo napoy: tedy / gdy sie  
stázi eno w co sąsiana / albo w co włożono  
kto / że y tho pospotu co wsiano jesth / albo  
wsiypano jest / albo co przyieto jest / kási sie  
y nisszeje / a one rzeczy przyiethe iuz nie-  
trwáia v nas. Ale nam nie thák sie státo.  
Abowiem my ktorzyśmy zakon przyieli /  
grzeszác zgnielichmy / y serce nášse ktore  
zakon przyieto: ale zakon niezaginát / a  
owšem zostat w swym wsiłowaniu.

A gdy to mowil w sercu swoim / poży-  
rzatem oczymá swemi / y wyżrzatem niewia-  
sthe po prawey stronie / a oná nárzeká / y  
pláczé z krzykiem wielkim / a ná wmyśle bär-  
zo bolátá / odzienie ná niey pothárgáne / y  
popiot ná głowie iey. A opuszcztem one my-  
śli / w ktorem sie był wdat / a obrociłem sie  
k niey / y rzektem do niey: A przecż tak plá-  
czesz / a przecż tak żatujesz ná wmyśle swym /  
Rzekłá do mnie: Niechaymie Pánie moy /  
niech siebie sámá optáczé / a przydam wie-  
cey boleści: bom bärzo gorzkiego teraz w  
myślu / y ponizonam bärzo. A rzektem do  
niey / Coż ci sie státo: powiedz mi. Rzekłá  
do mnie: Byłam nieplodna služebnicá two-  
iá / a nierodzilám bedacá meżem trzydzie-  
ści lat. A ia zaiste ná każda godzine / y ná  
každy dzień / przez te trzydzieści lat / pro-  
sse Nawysšego wnoocy y wednie. A státo  
sie po trzydzieści lat / wysluchat mie Bog  
služebnice twoie / y porzrzat ná pokore mo-  
ie / y baczyl ná frásunek moy / y dat mi syná:  
tedy kochátám sie stego bärzo y ia sámá / y  
maż moy / y wssyſthey mieszczenie moi / y  
czilichmy z tego bärzo Mocnego. A wy-  
chowátám go z wielka praca. Potym státo

Exod: 19.

24.

Deute: 4.

Exod: 32.

Esaie: 40:

2. Timo: 2.

4. Efd: 10.

sie gdy



## Uzwarte Kriegi.

nie gdy dorosł / y przyszłby czas aby poiat żo-  
ne / sprawiłam mu wesele.

Сар. то.

Przez niewiastę płacząca / y jęście wesoła / śmiano-  
nowano Jerozalem.

**A** Ekháto sie / Gdy. wssedł syn  
moy do tożnice swoiey / padł /  
y umarł: y wyrzuciłmy wssy  
skcy swiátá / á wstáli wssytcy  
mieszcżanie moi aby mie cieřsyli / y odpoczy  
nelám do drugiego dnia áż do nocy. A stá  
to sie / gdy sie wssysthey vpoкоїli či kthorzy  
mie cieřsyli aby ch sie vspokoiłá: wstátám w  
nocy y vciétám: y przysłám iáto mie ba  
czyř ná tho pole: y mysle sie iuř niewrócić  
do miásta / ále tu zostáć: ále áni ieřć / áni  
pić / iedno bez przestánku żatowáć / y po  
ćić póki nieumre. A opuścilem one mo  
we w ktorám sie był wdał / á odpowiedzia  
łem iey zgniewem / ták mowiac: O śalona  
náđ i usse wssystkie niewiásty / za niewidziř  
tkánia nářsego / v co ná nas przypada: O  
tho Svon mártá nářá wsselákim smutk  
kiem frásuie sie / y poniżona ieřth wielkim  
poniżeniem / á tka gwałtownie. A theraz  
poniewař wssytcy płáćemy y ieřesłmy smu  
tá: poniewařeřmy wssysthey żářniuceni: á  
ty dla iednego syna ták lámentuieř. Zopy  
tay iedno źemie tedyć powie: iř tá ieř kto  
raby miátá płáć vpadu thák wielu thych  
co sie ná niey rodzą. A śniey wssystcy od po  
czátku śa żrodzeni / y ini nářtána: á oto má  
łem wssysthey ná żáćracenie ida / y ná żgi  
nienie wiele ich odchodzi. A kthoř thedy  
ma wiecey płáć / czyli tá kthora ták wiel  
kie mnořstwo stráćitá / czyli ty kthora dla ie  
dnego sie ktopoceř. Ale ieřli mi rzeczeř. Ji  
nie ieřth płáć moy podobny źiem / źem ia  
owoc żywotá mego stráćitá / ktorým z bo  
leřćiami počétá y porodžitá: á źemiáć po  
dlug drogi źiemřkiej / y odesłło ná niey mno  
řstwo ninieyře / iáto sie przytrářfity. A ia  
tobie powiádam / iátoř ty z boleřćia poro  
džitá / ták y źemiá dawa owoc swoy cřto  
wielkowi od počátku onemu ktery śa wczý  
nit. A thák teraz żáćrzyamay śámá w sobie  
boleřć swo / á żnoř mocnie the przypadki  
kthore cie dotkneły. Bo ieřli bedzieř mieć  
żá śpráwiedliwe vtożenie Boże / y ráde ie  
go řwego cřářu przyimieř / y w thákowch  
rzecřách bedzieř pochwalona. Joffe tedy  
do miásta do meřa twego.

Hebre: II.  
 & 12.

Liechciey tak czynić iako mowisz/ ale po-  
zwol namawiać ciemu. Bo iako wiele iest  
upadów Syon: Bądź pocieszoną dla bole-  
ści Jeruzalem. Widzisz dobrze że oświece-  
nie nasze spustoszało/ y oltarz nasz rozwa-  
lony/ y kościół nasz zburzon iest/ y oltarz  
nasz ponizony iesth/ y chwala umilkła/ y  
radość naszą rozpata sie/ y swiatio lich-  
tarza naszego zgassone iest/ y Archą zako-  
mi naszą rozzerwana iest/ y swiecone rze-  
cy nasze splugawione sa/ a imie kthorego  
wzywano nad nami/ małem zgwalcione  
iest/ y dziatki nasze pobambione sa/ y Za-  
plani nasze popaleni sa/ y Lewitowie w  
nierwola zagnani/ y panny nasze splugawio-  
ne sa/ a żony nasze gwałt cierpiały/ y sprá-  
wiedliwi nasze poimani sa/ y dziatki nasze  
potracone sa/ a młodzienicy nasze służyli/  
y mocarze nasze zemdleli/ a co nademysły  
to wietsszego iest/ o sobliwy znak Syon/ że  
wstapito sławy swojej. Bo y wydane iest w  
rece tych kthorzy nas nienawidzą. Ty te-  
dy orzesni twor smutek wielki/ y odloz od  
siebie mnostwo boleści/ aby sie zaś nad to  
ba smilował mocny/ y odpoczywnienie robie-  
wieni sławyszy/ odpoczynek od pracy.

Y stało sie gdym do niego mowit / álic /  
gle śneto / lice iey / y posthawa á wzrok iey  
byt błyskawcy / thát zem sie iey lekt wielce / y  
myślitjm co fi to było: Alie oto nagle wypu-  
ściłá głos wielki / petny bóiaźni / iż sie w iec  
ziemiá trzęsła od krzyku oney niewiasty. A  
wyrzatem / á ono mi sie już wiecey miewia-  
sta nie wkazáta ále miásto budowano / y  
miesce mi wkazowano z grótow wielkich:  
tedym sie lekt y zawolatem glosem wielkim  
mowiac. Gdzie jest Angiot Dryel / kthory z  
przodku był przyszedł do mnie: bo onci mi  
kazał przysć w mnoſtwie w zachwyceniu  
rozumy tego / y stał sie koniec moy ná ská-  
żenie / á modlitwa moia w pohánbienie. A  
gdym ia to mowit / álic przyszedł do mnie y  
wyrzát mie: á otom już leżał iáko vmárty /  
y rozum moy z ináčyt mi sie / thedy mie w-  
iat zá práwa reke / y posilił mie / y postawił  
mie ná nogi moje / á rzekł mi: Coć sie dzieie  
czemuć sie thát zasinuczył rozum thwoy / y  
zmysł sercá twego: y czemu ták z soba trwo-  
żyś: I rzekł tem: Iżś mie opuścił / iam wcz-  
nił podług słow twoich / y wyszedłem ná to  
pole / á otom widział / y widze czego wysło-  
wić niemoge. Rzekł on do mnie: Stań iá-  
ko maż / á vppone cie. I rzekł tem: Mow ty  
Pánie moy ku mnie / á nie odstepuy odem-  
nie / ábym darmo nie vmárt: bom widział  
czegoś nie wiedział / y slysse cie<sup>o</sup> niewiem.  
Aboc moy zmysł nie myli / czrti duffá moia  
spi: A ták teraz cie proſſe ábyś okazał słu-  
dze twemu tho zachwycenie teráznięysze.

4. Esd: 7

Одпо



## Ezdrášowe.

Odpowiedział y rzekł do mnie: Stuchay  
 mie/ a náucze cie/ y powiemci o tym/ czego  
 sie boisz: boe Nawayssy obíawil tobie táies  
 mnice wielkie. Widziat vprzeyma droge  
 twoie/ żeś sie bes przestánia frásował o lud  
 twoy/ y bázos jatował Syonu. A ták tho  
 iest wyrozumienie Widzenia tego/ ktorec  
 sie wkazáto przed málučká chwila/ ktoras  
 obáčyl że płacze/ iales ia ciešyc. A teras  
 inż osoby niewiásty nie widziš/ áleć sie wka  
 záto miásto ktore budowano: á żeć sie wka  
 záta vpádku sijná swe/ to inż wipráwa iest.  
 Tá niewiásta ktoras widziat/ iestci Syon/  
 á iž ci rzekłá/ ktora y teraz ogladaš/ iáko  
 miásto zbudowane. I ižci rzekłá/ że bytá  
 nieplodna trzydzieści lat/ dla tego/ że byto  
 trzydzieści te<sup>o</sup> lat/ kiedj w niej nie biłá iest  
 cze offiárá offiárowaná. A státo sie po trzy  
 dziesięci lat/ zbudował Salomon miásto/ y  
 offiárował offiáry: toć inż byto że nie pto  
 dna porodziłá sijná. A żeć rzekłá/ iž go wy  
 chorová z práca/ to byto miestkánie w Je  
 rusálem. Jeć też rzekłá/ iž syn moy przyszed  
 sšy do tojnice swoiey vmarł/ y przypádlá  
 nani przygodá: to byto/ on vpadł thory sie  
 stat miástu Jeruzálem. A oto widziates po  
 dobienstwo iego: A iž sijná pláklá/ póczá  
 tes ia ciešyc: á o thych rzeczach co cie pod  
 káły/ thom ci miat powiedziec. A the  
 raz widzi Nawayssy/ żeś sie z vmyslu záfrá  
 sował/ á że z zupetne<sup>o</sup> sercá cierpiš dla nie  
 go/ okázatci iádnosć slawy iego/ y pieknošć  
 ozdoby iego. Bo przetomci był rzekł ábyš  
 zostáhat ná polu gdzie žádnego domu nie  
 zbudowano. Bom ia to widziat/ jeć Nawayssy  
 poczynat te rzeczy okázowác: Dla  
 tego mci rzekł/ ábyš przyszedł ná pole gdzie  
 niemáš grunthu žádnego budowania.  
 Abowiem nie mogto ono miejsce znošić bu  
 dowania/ roboty ludzkiey/ ná kthorym po  
 czynano wkazowác miásthó Nawayssého.  
 A ták ty nie boy sie/ á niech sie nie leká ser  
 ce twoie: ále wnidz/ ogladaye swiatlosć y  
 wielkosć budowania/ ile može poiać wz  
 rok oczu twoich: á potym vslyššyš/ ile može  
 sluch vssu twych slyšec. Bo thy stogollá  
 wienššy iestes nádu wielu/ y powotanes iest  
 od Nawayssého iáko nie mnodzy. A rey no  
 cy ktora ma być z inetrá/ zostániest tu: y wka  
 žeć tobie Nawayssy one widzenia/ zwierz  
 chnich rzeczy/ ktore vczyni Nawayssy tym/  
 ktorzy miestkáia ná ziemi od najposledniej  
 sšych dni/ A spatem tám one noc/ y druga/  
 iáko mi byl rzekł.

### Cap: II

Wkazat sie Ezdrášowi w widzeniu strášny Orzel/  
 wssytkiego swiáta pánowanie sobie sposobiáiac.

Wyzrzat em sen/ á otho wycho  
 zít z khorzá Orzel/ ktori miat  
 dwánašcie skrzydeł pior/ á trzy  
 głowy. A wyzrzat em že oto roz  
 ta: 3. skrzydłá swoje po wssytkiey ziemi/  
 á wssytkšy wiáthrowie niebiescy/ deli  
 nan/ á zbieráli sie. A wyzrzat em/ álić zo  
 nych pior iego/ wyrasthály przečo drugie  
 piorá/ á te zákončáły sie w piorečká má  
 luczkie y drobne. Bo głowy iego byty spo  
 koyne/ á srednia głowá wieczšša bytá niž  
 drugie głowy/ ále y tá odpoczywátá z dru  
 giemi. A wyzrzat em/ á ono Orzel leciat ná  
 swym pierzu/ y krolowat ná ziemi/ y ná  
 tymi ktorzy miestkáia ná niey. A wyzrza  
 tem iž mu byty poddáne wssytkie rzeczy pod  
 Niebem/ y žádný mu sie nie sprzeciwiat/  
 wiec ani ieden z tego stworzenia ktore iest  
 ná ziemi. Potym wyzrzat em/ álić Orzel  
 wstat ná páznočky swoje/ y wydat głos pie  
 rzem swoim/ mowiac: Nie wssyšcy záraz  
 czuycie/ spi každy ná swym miejscu/ á czá  
 sem badzcie czuyti. A głowy náostátek nie  
 chay záchowáne beda. A wyzrzat em že on  
 głos nie wychodził z głow iego/ ále z po  
 rzodku čiátá iego. I policzytem przeciwné  
 piorá iego/ á oto byty ich ošm.

Wyzrzat em záš álić spráwey strony/ w  
 státo iedno pioro/ y krolowáto po wssytk  
 kiey ziemi. A gdy ták krolowáto/ státo sie  
 že mu przyszedł koniec/ á niewkazáto sie  
 wiecey miejsce iego: tedy powstáto záš pio  
 ro wedle niego/ y krolowáto. A to dlugi  
 čas trzymáto. A státo sie gdy krolowáto/ že  
 przychodzil koniec iego/ iž sie też nie wka  
 záto iáko y pierwsze. Álić głos wypuščon iest  
 iemu/ mowiac: Stuchay ty pioro ktoreš  
 trzymáto przez ták dlugi čas ziemie. Toć  
 zwiáštuiet tobie pierwey nišli sie pocinieš  
 nie wkazowác. Zaden po thobie nie bedzie  
 trzymác času twoiego/ ále ani potowice  
 iego. A podnioslo sie trzećie/ á trzymáto  
 Kriestwo iáko y pierwsze: y tho potym sie  
 nie wkazáto. Tož ták ná wssytkie przycho  
 dzito ine/ že kóžde z osobná Krolestwo trzy  
 máto/ potym sie záš nie wkazowáto. I wy  
 zrzat em/ á otho zá časem drugie piorá  
 wznosiłi sie po práwey stronie/ áby thež y  
 te trzymáły Kriestwo: á slych byty ktore á  
 chtrzymáły/ ále wnet záš schodzili. Bo y nie  
 ktore snich wznosiły sie/ ále przed sie nie trzy  
 máły Kriestwá: Wyzrzat em potym že sie inž  
 nie wkazowátá ona dwánašcie pior/ y dwie  
 skrzydle w ktorých piorá byty/ á nie nie zo  
 státo ná čiele Ortowym/ iedno dwie gło  
 wie nie ruffáiacie sie/ á sšešć skrzydeł: I wi  
 dziat em že z sšešć skrzydeł oddzielity sie  
 dwie/ y zostáły pod głowá ktora iest po prá

wey stro



## Czwarte Księgi.

Cap: 12

Widzenia przeze mniego wykład.

wey stronie. Bo czterzy zostały na swym miejscu. Wyższat też że piora co pod strzydłem/ myśliły sie wznieść/ a otrzymać Krześtwą. I wyższatem że sie iedno pierze podniosło/ ale wnet zaś zniknęło. A wtore rychley niżli pierwsze zniknęli. Potym widziałem że one dwie piora które pozostały/ same z sobą myśliły/ aby też Krolowały: a za tym gdy oni myśliły/ oto iedną z głow odpoczęwających/ która była we środku/ ocuciał: Bo ta głowa była wiecześnie niż kthora z onych dwu. I wyższatem że sie spoily ony dwie głowie sta: alicz oto nawa rociła sie głowa z temi które snia byli/ y zjadła one dwie piora pod strzydły które myśliły też krolować. A ta głowa przestraszyła wssytkie ziemie/ y pánowała nād nią/ y thymi kthorzy mieszkając na niej z praca mnoga/ y moc odzierała okregu ziemie/ nāde wssytkie strzydły które były. Potymem widział/ alicz ona srednia głowa nagle zniknęła/ y thā iako strzydła. Ale zostały dwie głowie/ kthore także Krolowały na ziemi/ y nād onemi kthorzy na niej przebywają. I wyższatem że głowa po prawey stronie/ pozarta one kthorā była po lewey.

I wysłyszałem głos który ku mnie mówił: Poyrzyj przeciwko sobie/ a obacz to co widzisz. I wyższatem/ a ono iakoby Lew zainflony z lasu ryczący: y widziałem iż wypuścił głos cślowieczy do Orta. A rzekł temi słowy: Stuchay ty/ a bede mówił do ciebie. A będzie mówił do ciebie Ławysfego. Zażes nie chy jest kthorys został ze czterzech królew: rżat/ kthorē był nāznaczył aby krolowali na świecie moim/ aby przez nie przyszedł koniec czasow ich: A czwarty przyszedłszy zwyciężył wssytkie zwierzęta które przeminęły/ y mocą trzymał świat z strachem wielkim: a wssytek okrag z praca bārzo zła/ a przebywał przez tak dlugi czas na okregu ziemie z zdradą. I sadzites ziemie nie wedle prawdy. Boś gnabit a trapił ciche/ y obrażales spokojne/ y mitowales kłamlive/ a pokāzites przybytki tych kthorzy owoc czynili/ y stłumites mury onych kthorzy tobie nie nie škodzili: A wstapito okrucienstwo twoie aż do Ławysfego/ y pycha twoja/ aż do mocnego. I weyższat Ławysfego na hārde czas/ a oto sie skonāły/ y złości jego wypelnione są. Przetoż ty Orle wiecety sie nie wstāżuy/ ani strzydła twoie strāśliwe/ y piora twoie nāgorse/ y głowy twoie zlosliwe/ y pāznokce twoie niecnotliwe/ y wssytko ciāto twoie prożne/ aby sie ochłodziła wssytkā ziemiā/ y przywrocila sie wyzwolona z twoier gwałtowności/ a miała nādzieję o Sadzie y miłosierdziu onego kthory je stworzył.

**W**stało sie/ gdy mówił Lew te słowa do Orta/ Wyższatem/ że ona głowa która była została/ a snia czterzy strzydła one które kniey należały/ a wznieśli sie były aby krolowały: a było Krolestwo ich liche/ y trwogi pełne. I wyższatem/ że sie nie wstāżowały/ a wssytko ciāto Ortowe zapātato sie/ a lekāła sie ziemiā bārzo/ y ia od oner trwogi/ y od zachwycenia myśli/ y od boiażni wielkiej ocucitem/ y rzekłem duchowiemu: Otożes ty mnie to ręczn/ że sie bādāś drog Ławysfego. Oto dotychmiast spracowanym na rymysle/ y zembiałem w duchu moim bārzo/ thāt że przed wielkim strachem/ ni kesa we mnie mocy niemāś/ takem sie przelekt ten nocy. A tak teraz kiedy sie modlit nawa wssytkiemu/ aby mie pośilit aż do końca. I rzekłem: Pānujacy Pānie/ ieslim nālazi także przed twemi oczymā/ a ieslim vsprāwiedliwiony w ciebie przed wielk/ y iesli pewnie wstepie prosba moia przed oblicze twoie/ pośil mie/ a oznāym mie słudze twemu wykład/ y rozdziat widzenia tego strāśliwego/ abys doskonałe poćieszył dusze moje. Ponieważżes mie sobie miał godnym/ kthoremubys okāzał ostāteczne czas/

I rzekł do mnie: Ten jest wykład tego Widzenia. Orzel kthoregos widział wychodzący z morza/ to jest ono Krolestwo/ które widział w swym widzeniu Daniel brāch twoy. Ale nie jest temu wyłożono/ iż ia tobie teraz wykladam. Oto dni przychodzą/ a nāstanie Krolestwo na ziemi/ y będzie strach jego wiecześnie niżli wssytkich Krolestw które były przed nim. A beda w nim Krolować dwānāsćie Krolow/ ieden po drugim. Bo wtory gdy poćmie krolować ten będzie trzymał ie przez dłuſſki czas niżli kthorzy ze dwunāsćie/ Then jest wykład dwunāsćie strzydł kthores widział. A głos kthorys słyszał że mówił/ nie z głow jego wychodząc ale z pośrzedku ciāła/ ten iesłh wykład: Iż po czasie Krolestwa onego/ wzniętna swary niemāle/ y zachwieie sie bārzo ku wpadku: iedno przedsie nā then czas niempādnie/ ale wstāwione będzie nā swoy początek. A iżes widział osm pior pod strzydły jego/ kthore sie dzierżali strzydł jego/ ten tego wykład: powstāna w nim osm Krolow/ kthorych czas/ beda lekcie/ y lāthā prakcie/ a dwā snich zgina. A gdy będzie inż nādchodzil czas szedni/ cze

Daniel



## Ezdrasowe.

rzey beda zachowani pod czasem / gdy sie pocznie przyblizac czas iego aby sie dokonato / a dwa beda na koniec zachowani. A izes widzial trzy glowy odpoczywajace / ten jest wyklad: Na ostatku iego / wzbudzi Nawyssszy trzy Krolestwa / y zas wzowie do nich wiele rzeczy / y panowac beda nad ziemia / y nad temi ktorzy mieszkaja na niej / z praca wielka / nad wysstkie inie ktorzy byli przed nim. Dla tego oni nazwani sa glowy Ortowe. Abowiem ci beda / ktorzy powtorza zlosci iego / y ktorzy dokonaja poslednich rzeczy iego. A izes widzial glowe wietssa ze sie nieukazowata / ten jest wyklad tego / bo ieden snich na tozu swoim umrze / wsatze iednak z mekami. Bo dwu ktorzy beda trwac / miecz pobije: Jedne bowiem miecz zezrze / y te ktorzy przy nim: Wssatze y ten od miecza na ostatku padnie. A izes widzial dwie podskrzdlne ptora wznaissajace sie nad glowe ktora jest na prawey stronie / ten jest wyklad. Ci sa ktore zachowal Nawyssszy ku koncowi swemu to jest krolestwo liche / y zaburzenia pelne.

Jakos tez widzial y dwa / ktoregos widzial z lasa ocuciaczego y ryczacego / y mowiacego do orty / y ze go thej karat / y niesprawiedliwosci iego / przez wysstkie mowy iego iakos slessat: thoc jest Wiatr / ktory zachowal Nawyssszy ku koncowi na nie / y na niepoboznosci ich: y bedzie ie treskat / y porazi przed niemi rozzerwania ich. Abowiem postawi ie na sadzie zywo / y bedzie / ze gdy ie juz zgromi a sreske / tedy ie pokarze / bo ostatok ludu mego wyzwoli z niedza / ktorzy zachowani sa w granicach moich / y bedzie ie rozweselat / dokad nie przydzie koniec dzieni Sadny / o ktorym mowitem do ciebie z sprzodku. To maffsen ktoras widzial / y wyklad iego. Thys tedy sam byt godzien widziec te tajemnice Nawyssszego. Przeto napisz to wysstko w krysgach / co widzial / y zachoway ie tedy na miejscu skrytym: y naucez thych rzeczy co medrffe z ludu twego / ktorych bys serca baczyt iz moga poiac y zachowac te tajemnice. A ty trwaj tu ina siedmi dni / aby ukazano / cokolwiek widziatobysie Nawyssszemu aby tobie miato byc ukazano.

A ked precz odemnie. A sthato sie / gdy wysstak wyssthe lud / ze juz przesslo siedmi dni / a iam sie iessze niewrocit do miasta / tedy zessli sie wysstey / od namnieyszego do nawietsszego: a przysli do mnie / y rzekli: Cozessmy zgrzessyli przeciw tobie / abo cos my tat niesprawiedliwego uczynili / iz opusciwssy nas / w sadzites sie na tym miejscu: Abowiem ty nam iedurny zostat ze wsszech ludzi / iako grono z winnice / y iako

swieca w ciemnym miejscu / y iako porty okrethowi zachowanemu od burzey. Czyli mato mamy na zlych rzeczach / ktorore nas potykaja: Jeli nas thy iessze opuścisz / daleko bylo lepiej nam / abyssmy byli pogorzeli y my / w zapaleniu Syona. Bo nieieffessmy lepssemi nizli oni ktorzy tam pomarli. A ptakali z krzykiem wielkim.

Thedy ia odpowiedzialem im / y rzekl: Nley dobra nadzieie ludu Israelski / a nieffrasuy sie domie Jakobow. Abowiem iest o was pamiatka przed Nawyssszym / a mocny niezapamietat was w pokusie. Bomi ia nieopuscit was / anim odssedl od was: alem przyszedl na to miejsce / abym sie mohlit za spustossenie Syonu / zebym szukal miłosierdzia dla vniżenia poswiecenia waszego. A teraz idi kazdy z was do domu swego / a ia przide do was po thych dniach: Odssedl tedy lud / iakom mu kazat / do miasta: A iam siedzial na polu siedmi dni / iako mi roskazat: y pozrywatem kwiecie a thylko polnego / ziolka thylko miasc sobie za pokarm przez one dni.

### Cap: 13.

Drugie Widzenie ukazano Ezdrasowi / o mezu ktorzy i morze wyszedl / z wykladem iego.



Stato sie po siedmi dni / ze mi sie ssinto w noc. A oto z morza wiatr ponstawat / aby zaburzyt wysstkie waty iego. A wzrzatem / ze sie rozmagal on cztowiek / z tysiacmi niebieskimi / a gdzie twarz swa obracat aby opatrzyt / drzato wysstko co pod nim bylo widziano: a gdziekolwiek wychodzil glos z wsi iego / rospalali sie wysstey ktorzy sluchali glosow iego / iako odpoczywa ziemia gdy pocinie ogien. A widzialem po tym / a oto zbierato sie mnostwo ludzi / ktorym liczby niebyto od czterzech wiatrow Niebieskich / aby zwalczyli cztowieka ktory wyszedl z morza. Widzialem thez / ze sam sobie wyryl gore wielka / y wleciat na nie. A chciatem widziec kraine / abo miejsce skadby wyrta byla gora: a niemogtem. Potymem zas widzial / ze oni wysstey ktorzy sie byli zebrali nań / by go zboiowali / balisze barzo / wssakos iednak smieli sie potykac. Alic / gdy wyrzat gwałtowny popad mnostwa przychodzacego / niepodniosl reki swojej / ani miecza dobyl / ani iakiego oreza wojennego / iedno tilko iakom widzial / iz wypuscil z wsi swoich iako dech ognisty / a z warg iego duch plomienny / y z izeyka swego wypuszczat iskry / y burze / y



## Czwarte Księgi.

po mieściło się ono wssystko spotu: on dech  
ognisty / y duch ptomienny / y gwałtowność  
burzey / y wpadł na ono mnóstwo po-  
pedliwie / kthore gotowo było walczyć / y  
spalił wssystkie / tak że bārzo nagłe żadne-  
go nie było wyżyć z onego mnóstwa bez  
liczby / jedno tylko proch / y swad dymu: wi-  
działem / y wlekkem się. A potym zaś widzia-  
łem onegoś człowieka z chodzącego z gory  
y powołującego go ku sobie mnóstwa in-  
go / spokojnego / y przystępowającego do niego  
twarzą ludzką bārzo wiele / a niektórych  
co się radowali / a drugich też smutnych: A  
niektórzy byli związani / niektórzy przywo-  
dzacy z onych którzy byli ofiarowani: y za-  
niemogłem od wielkiego strachu / pochy-  
mem ocucić / y rzekę.

Tys od początku okazał słudze twemu  
te dziwne rzeczy / y pochytałeś mnie być go-  
dnym / abyś przyjął pilną prośbę moją: prze-  
to ieszcze teraz wkaż mi wykład tego snu.  
Bo iako się domyślam w śnysie moim / te-  
dy biada onym którzy byli opuszczeni w one  
dni: a daleko więcej biada onym / którzy by  
nie byli opuszczeni. Bo ci co nie byli opus-  
czeni / smutni byli. Rozumiem teraz / kto-  
re rzeczy są odłożone na ostateczne dni / a  
podkłada je / ale y tym kthorzy opuszczeni są.  
Bowieć dla tego przysłi w wielkie nie-  
bezpieczeńści / y w potrzeby mnogie / iako  
okazała te sny. Wszakże iednak takwiec jest  
themu kthory jest w niebezpieczeństwie  
przysć ku themu / niżli przejść / iako obiół  
od wieku / y teraz widzieć co się przygadza  
w naposledniejszym czasie.

Odpowiedział mi / y rzekł: A wykład te-  
Widzenia powiem tobie / y oczyńś mori-  
y toć objaśnienie. Jես mi powiedział o tych  
którzy opuszczeni są / to jest tego wykład /  
Kthory odeymnie niebezpieczeńść w on  
czas / ten się sam ostrzeż / którzy w niebe-  
spieczność wpadli / ci są kthorzy mają D-  
czynki y Wiara ku Ciąmoćniejszemu. Wie-  
dziej tedy / iż ci więcej obłogosławieni są ci  
co pozostali / niżli oni co pomarli. Te wy-  
kłady Widzenia: Jես widział meżę wy-  
chodzącego z serca Morstkiego / ten ci jest kto-  
rego zachowywa Ciawysy od wielu lat /  
kthory sam przez się wybawi stworzenie  
swoje: y on rozrządzi te kthorzy pozostali.  
A jես widział z ust jego wychodzić / iakoby  
dech / ogień / y burza: a iż nie trzymał mie-  
cza / ani horeża wojennego: bo pokazał  
przekość jego ono mnóstwo / które było na  
cho przysł / aby go zwałczył: ten tego  
jest wykład. Oto dni przychodzą / kiedy po-  
cznie Ciawysy wyswobodzić one którzy  
są na ziemi: a przyjdzie w zachwyceniu my-  
śli na one którzy mieszkała na ziemi. A iе-

dni beda myśleć iakoby drugie zbiorowali /  
jedno miasto drugie miasto / jedno miejsce /  
drugie miejsce / a narod powstanie przeciw  
narodowi / y krolestwo przeciw krolestwu.  
A bedzie gdy się te rzeczy sthāna / y przyda  
znamiōnā kthoremci wkaż: thedy na ten  
czas ziawi się syn moy / kthoregoś widział  
iako meżę występującego.

A bedzie / iż gdy wssysy wssystkie narody  
głos jego / tedy zloży każdy woynie swoje w  
krainie swojej / które miał przeciwko dru-  
giemu: y zbierze się w kupę mnóstwo nie-  
zliczne / iako ono kthore chciało przysć y  
zwalczyć go. A on bedzie stał na wierzechu  
gory Syon. Syon też przyjdzie / y okaże się  
wssystkim gotowym y zbudowanym / iakoś  
widział gore ryca bez rak. A ten syn moy /  
bedzie karat z tych rzeczy kthore wynależli  
Pogani / te kthorzy prze swe niepobożno-  
ści przysłi w burza / a dla złych myśli swych  
przysłi w meki kthoremci poczną być męcze-  
ni / kthore przypodobane są ptomieniom:  
y zatrąćie bez pracy przez zakon / kthory  
ogniowi jest przyrównany. A jես widział  
iż zbierał kthore inie mnóstwo spokojne / te  
są dziesięć pokoleń / które zabrane są  
z ziemie swojej za dniow Ozeassa Krola /  
ktore wieśniem wiodł Salmanaazar Krol  
Asyryjski: y przeniosł je za rzekę / y zanie-  
sieni są do iney ziemie. A oni dali sobie the-  
rade / aby opuścili mnóstwo Pogánów / a  
żeby sli do dalszey krainy / gdzie nigdy nie  
mieszkał ludzki rodzay: aby żeby tam cho-  
wali poświęcone sprawy swoje / kthorych nie  
zachowywali w krainie swojej. A wssli  
przez ciśnie a wassie wesscia rzeki Eufrā-  
ten. Abowieć czynił im na ten czas Cia-  
wysy znamiōnā / y zstąpił promienie  
rzeki / aby przysłi. Bo przez one krainę /  
było drogi chodzenia przez putorā lāthā:  
A one krainę zowią Arsāret. Tedy mieszka-  
li tam aż do ostatecznieyssego czasu: a the-  
raz zaś gdy poczną zaś przychodzić / zstąpi  
thez zaś Ciawysy promienie rzeki / żeby  
mogli przejść: przetoż widziałeś mnóstwo  
z pokoi. Ale y ci co pozostali z ludu two-  
go ci są którzy się nadywają w granicach moich.

Sthānie się thedy / gdy poczną thrācie  
mnóstwo onych Narodów które się zebra-  
ły / zasczyć te którzy zwyciężyli lud: a w  
ten czas okaże im wielkie a mnogie cuda. A  
rzekłem ja: Pānuacy Pānie / tho mi też w-  
każ dla czego widział meżę wychodzą-  
cego z serca Morstkiego: A rzekł mi: Jako nie  
możesz tych rzeczy kthore są w głębokości  
Morstkiej / ani się dowiadać / ani wiedzieć:  
tak nie może żaden na ziemi widzieć syna  
moiego / aby onych którzy przy nim są / ied-  
no tylko czasu dnia. Ten jest wykład snu te-

Math:

4. Regi

Exodi  
Iosue:



Edrassowe.

go ktorys widziat / y dla czegoś tu iest sam  
oświecony. Abowiem opuścites swoy / a o-  
bierates sie okolo zakonnu moiego / y ssuka-  
tes go. Żywot twoy sposobi ates ku mądros-  
ści / a synysl swoy nazwates mątką / y dla te-  
go okazałem ci záptáthy v Nawyśssiego.  
Bo po drugich zaś thrzech dni / bede inne  
rzeczy do ciebie mowit / a oznáymieć powa-  
żne y dziwne rzeczy. Odszedłem tedy / y z sta-  
pitem ná pole / wielce sławiae á chwalać  
Nawyśssiego / z tych dziwow tchore tego  
czásu czynit / á że ty spráwuić / y te rzeczy tto-  
re spráwione sa pod czásem / y siedziatem  
tám trzy dni.

Cap. 14.

Wszakże Pan Ederassowi we Frym niektóre rzeczy tajemne a przysię obowiązał mu.

**S** Tąto sie trzecie<sup>o</sup> dnia / á tam  
siedziat pod debem: A oto wy  
słedi ku mnie głos ze krzą / y  
rzekt: Ezdrášu / Ezdrášu.  
Rzektem / owo ia pániery wstátem ná nos  
gi moie. Tedy rzecze do mnie: Ziáwiáiac  
ziáwiótem sie we krzu / y mówilem do Moia  
zešá / kiedy lud moy słuszy w Egipcíe / y po  
talem go / á wywiódtlem lud moy z Egip-  
tu / y przywiódtlem go ná gore Syná / y trzi-  
matem go przy sobie przez wiele dní / y wy-  
powiedziátem mu wiele dziwnych rzeczy /  
á wkázałem mu thež táiemności cšásw / y  
koniec: Przykázałem mu tež / mówiac: Te  
słowa iáwne vczyńsi / á te táic bedzieš. A  
teráz ci powiedam: znáti ktoremci wkázał  
y siy ktoreš widziat / y wyklády ich kthores  
slyšat / wtož ie w serce swoie: Bo ciebie  
wšslyscy przylýma / á obrociš sie oštátni z rá-  
da moia / y z tobie podobnemi / áležby sie do-  
kónáły cšásy. Bo swiát wtrácił młodošć  
swoie / y cšásy przychodza blisko ktemu áby  
sie starzáły. Abowiém ná dwánašcie cšesći  
rozdzielen jest swiát / á iuž go przemineto  
dziesięć cšesći / y potowicá dziesiętey cšes-  
ći: A iešćže go zoštháto po potowicy dzie-  
siátey cšesći. A ták teraz rospraw dš swoy  
y kárz lud swoy / á poćiešay z nich kthorzy  
poniženi / y wyrzecž sie iuž skázichelności / y  
pušć od siebie šmiertelne myšli / á odrzuć  
od siebie wági ludžkie / iuž sie tež zewlecž z  
šmiertelnego przyrodzenia / y odtóž ná ie-  
dne strone trošklíwe myšli twoie / á spieš sie  
iáto byš sie przentioš od thych cšásw: ábo  
wiém zte rzeczy ktoreš teraz widziat že sie  
przytráfiáli / zás iešćže goršše beda cžynić.  
Bo im swiát bedzie młedyšsy prze štárošć /  
tym sie wiecey rozmnožá zte rzeczy ná the

ktorzy tam mieszkają. Abowiem prawda  
 się dalej oddaliła, a kłamstwo się przybliży  
 to. Iż się już spieszy przysć widzenie które  
 widziat.

Odpowiedziałem / y rzekłem przed tobą  
 Pánie: Oto ja już odeyde iákoś mi roszka-  
 zat / á bede kárác minieyffy lud. Ale one kto-  
 rzy sie jáś národza / ktoż będzie wpo minat:  
 A ták potożoj iest swiát w ciemnościach / á  
 ktorzy ná nim miešťáia / sa bes swiátłości.  
 Bowié zakon twoy zápalony iest / przetoż  
 też żaden nie wie co sie od ciebie státo / álbo  
 ktore sie poczná wczynki. Jessim tedy nálażt  
 w ciebie iáste / wpusć we mnie Duchá swie-  
 tego / á nápiśse wssy skto co sie státo ná swie-  
 cie od początku / co byto w zakonie twoim  
 nápiśano / ábj mogli ludzie náleść ściesske á  
 ktorzyby chcieli żyć ostatátecznych czásow /  
 áby byli żywi. Odpowiedział mi y rzekł:  
 Idac / zgromadz lud / rzecze im ábycie nte-  
 śkúáli przez czterdzieści dni / A ty lepať ná-  
 gotuy sobie táblie Dúšpanowych ntemá-  
 to / wezmiś z sobą Sáreássa / Dábriássa / Sá-  
 lemiássa / Echéána / y Azyelá / tych piáci / k-  
 to rzy gotowi ná pretkie piśanie : przydże tu :  
 á ia zápalé w sercu twoim swieće rozumu /  
 Echorá nie zágásnie póki nie skóńczyś tych  
 rzeczy ktore pocznies piśać. A gdy dońonáś  
 iedne rzeczy obiórawiś / á drugie mądrym  
 skryćie wydaś. Wázááintrz tedy o tey godzi-  
 nie / pocznies piśać.

Szedłszy tak iako mi przykazał / zgromad-  
dzitem woszek lud / y rzektem : Słuchaj  
ludu Izraelski tych słow. Pielgrzymowali  
oycowie waszy od początku w Egipcie / y  
wybawieni są stamtąd / a wzięli Zakon ży-  
wota / ktore<sup>o</sup> nie strzegli / y ktorzyście też wy  
po nich przestępowali : y dana jest wam sie-  
mia za część / y ziemia Svon / ale y waszy oy-  
cowie / y wy sami czyniliście nieprawość / a  
nieprzystrzicaliście drog / ktore wam przy-  
kazał Nawoyszy : a on bedac Sedzia sprá-  
wiedliwym / odiał od was część swego tho-  
co był dawał. A teraz wy thu iestecie / y  
bracia waszy w was są. A tak iesli bedzie-  
cie panować smysłowi waszemu / a cwi-  
czyć serce wasze / bedziecie żywo zachowani  
a po śmierci młotem sie otrzymacie. Bo  
po śmierci Sad przydzie / kiedy zaśie oży-  
wiemy : a na ten czas okażą sie imiona sprá-  
wiedliwych / a złośliwych ludzi weźnki oka-  
żane beda. Przeto do mnie teraz żaden nie  
przychodzi ani nie szuka / kto aż do czterdzie-  
ści dni .

Wziatem pięci meżow/iako mi rosta-  
zat:y slišny ná pole/támžesmy trwali.W sta-  
to sie názáinutr / á otho glos powolat mie/  
mowiac: Ezdraśu otworz vsřhátwoie/á  
nápiysie czym ěie nápoie. W otworzytem

Deute : 4.  
 5.

Ezechi : 3.  
Apoca : 10.



## Czwarte Księgi.

vsta moie / á oco pełny kielich mi podawa-  
no: A to pełno było iáko woda / á fárba iego  
ogniu podobna. Wziatem tedy y pitem: y  
gdym sie nápił / serce moie meczyło sie rozu-  
mem / á w piersiach moich rosła mądrość.  
Bo duch moy był zachowan przy pámieci.  
A otworzone sa vsta moie / á nie zámarty  
sie wiecey. Naróbyssy dáł rozum piaci me-  
som: y pisałi one rzeczy dziwne / ktore były  
powiádane przez noc / ktorych nie wiedz-  
li. A w noc y iádali chleb / á iám przez dzień  
mawiał / y w nocym nie młczat. I nápi-  
sa no przez czterdzieści dni / triag dwieście  
y czworo. I státo sie / gdy sie wypelnito cz-  
terdzieści dni / rzekł Naróbyssy / mówiac:  
Pierwsze ktoreś pisał / iáwnie wytoż / á nie  
chay czytaia dosłowni y niedosłowni: A po-  
slednich siedmdziesiąt zachowaś / á byś ie  
wydat mądrym z ludu twoiego. Albowiem  
w tych jest żyła rozumu / y studnicá mądro-  
ści / y rzeká wmiętności. A wdziałatem  
táć.

### Cap. 15.

Opowiada cięskości przyszłe ná wssytek świat.



Tho mów w vssy lútu mego  
słowá Proroctwa / ktore w-  
puszcze w vstá twoie / mówi  
Pan: y kázáby ná kárce były  
nápisane / bo wierne y prawdziwe sa. Nie  
boysie myśli náprzeciwko tobie / y niech to-  
ba nie trwoża niedowiarstwa mówiacych.  
Bo każdy niedowiarék / w niedowierstwie  
swoim umrze. Oto ia przymowdzę mówi  
Pan / ná okrag ziemié zle rzeczy / Niecz y  
Głód / y Smierć y zátrocenie: przetcho że  
splugawitá nieprawość wssytkie ziemié / y  
wypelnione sa uczynki srodliwe ich. A dla  
tegoż mówi Pan / iuz nie bede młczat nie-  
pobożności ich / ktore bezbożne czynia: á ni  
ścierpie wiecey tych rzeczy ktore zstolsiwe  
czynia: Oto krew niewinna / y sprawiedli-  
wa wola do mnie / á dusze sprawiedliwych  
krzyčia bez przestánku. Wsszac bede sie  
ich mścić mówi Pan / y przyyme kázda  
krew niewinna z nich ku mnie. Ocho lud  
moy / iákoby stadko ku zabicciu bywa przy-  
wodzon / iuz nie ścierpie bóley / á by miał  
mieścáć w ziemi Egipskiej: ále go wywo-  
de mocna reka / y w ramięni wysokim / y  
poráže plaga iáko y pierwey / y zaráże wssy-  
tkie ziemié tego. Ptáćac będzie Egipt y  
grunty iego poráža porážone / y káraniem  
ktore przepuści náń Pan Bog. Ptáćac be-  
da Oracze sprawiaczy ziemié / iż pogina  
náśienia ich od rdze y grádu / y od gwiazd

Apoca: 6.  
19.

strásliwych. Biáda światu / y tym ktorzy  
mieścáia ná nim: bo przybliżył sie niecz / y  
zetrzenie ich: A powstanie Narod przeciw  
Narodowi ku walce / á sáblá w reku ich:  
ábowiem będzie nie vstáwiczność między  
ludźmi / á iedni ná drugie sie zmacniaiac /  
nie beda dbać ná Krola swego / y ná Kri-  
żetá: Drogi uczynkow ich w mocy ich. Be-  
dzie chciał cztowiek do miásthá iáć / á nie  
będzie mogt. Bo dla pychy ich miásthá beda  
strwożone / domy beda wymrocone / ludzie  
sie beda káć. Nie zmitnie sie cztowiek ná-  
d bliżnim swoim / bynte miał nieczem pók-  
zić domow ich / by też nie miał rosthargac  
máietności ich / dla głodu chleba / y dla w-  
ciśku wielkiego. Ocho ia z zwoltrani /  
mówi Bog / wssytkie Krole ziemskie / á-  
by sie mnie bali ktorzy sa od wschodu słoń-  
ca / y od południa / y od putnocy / y od Liba-  
nu / áby sie obroćili ná nie / y oddali co czy-  
nili drugiem: iáko czynia po dzisá dzień wy-  
bránym moim / táć uczynie / y oddam w to-  
no ich.

Tho mówi Pan Bog / Nie przepuści  
práwica moia grzesznikom / á ni vstánie  
niecz moy nád themi co wylewáia krew  
niewinna ná ziemi. Wssedł ogień od gnie-  
wu tego / y wypalił fundámenty ziemié / á  
grzeszniki iáko słone zapalona. Biáda  
tym co grzesza / á nie strzege przykazania  
mego / mówi Pan: nie przepuścze im. Od-  
stapcie synowie od mocy / nie plugawcie  
poświecenia mego / boć zna Pan wssytkie  
ktorzy grzesza przeciwko niemu. Dla te-  
goż wydat ie ná smierć / y ná zabicie. Bo  
iuz przyszly zle rzeczy ná okrag ziemié /  
y zostániecie w nich / bo nie wybawy was  
Bog / czemuście też grzeszili przeciwko nie-  
mu. Oto widzenie strásliwé / á oblicze  
iego od wschodu słońca. I wynida narody  
smotow Arábskich / ná wozach mnogich / á  
iáko wiátr / ich liczbá ponieśie sie po ziemi-  
áby sie iuz bali y drżeli wssytky ktorzy ie v-  
ssyssa. Kármónczykowic sáleacy w gnie-  
wie / y wynida iáko dziecy wieprzowie z lá-  
su / y przyda w mocy wielkiej / y pospolu stá-  
na ku bithwie sniemy / y spustośsa częśc zie-  
mie Assyryjskiej. I potym zmocna sie smo-  
towie pámmietaiac ná swe národzenie / y o-  
broca sse spiknawssy sse mocza wielka / á  
by ie scigali. Oni beda ztrwożeni / y beda  
młczec w mocy ich / á obroca nogi swoie  
ku vciétaniu / y od kráiny Assyryjskiej pod-  
siádac obteże ie / á zágubi iedne snych / y  
będzie strách á drzenie w woysku ich / y ro-  
styk między Krolmi ich. Ocho obłoki od  
wschodu słońca / y od putnocy / áz do połu-  
dnia / y oblicze ich groźne bázro / pełne gnie-  
wu y burze / y rostraca sie spotu / á straca



## Ezdrasowe.

gwiazde mnoga na ziemie / y gwiazdy ich /  
y bedzie krew od miecza aż do brzucha / y  
gnoy ciotowicz / aż do popregu Wielbłado  
wego / a bedzie strach y drzenie wielkie na  
ziemi / y wezdrzga sie ci ktorzy wyszra  
gniew on / a trzesowica ie popadnie: a po  
tym porussa sie dżde gwałtowne od polu  
dnia y od pulnocy / a cześc iedna od zachodu  
y zmocnia sie też wiatry od wschodu / y  
otworza oblot / ktory zbudzi w gniewie /  
y gwiazde / ku weczynieniu przestřachu / ku  
wiatru od wschodu / y ku zachodowi bedzie  
zgwałtowny: y podniesione beda obloty wiel  
kie y mocne pełne gniewu / y gwiazda / aby  
przestřasili wssystke ziemie / y te ktorzy mie  
stkaia na niey. A wyleia na każde miejsce  
wysokie y wyniesione gwiazde strasna / o  
gien y grad / y miecze lathaiace / y wody  
mnogie / tak że sie zaleia zupełnie wssystk  
kie pola / y wssystkie źrzodła pełności wod  
mnogich / y rozwała miasta / y mury / y go  
ry / y pagorki / y drzewa w lesie / y siano na  
łakach / y zboża polne. A przyda wstřawia  
cinnie a sthale aż do Babilonu / y zetra ia  
zeyda sie do niego / y obeyda ie / a wyleia  
gwiazde / y wssystek gniew na nie / y wsta  
nie a przeidze proch y dym aż do nieba / a w  
systey okolicznej beda go ptakac: a ktorzy  
pod nim zostana / beda slużyć tym ktorzy ie  
strasili. A tch Alza towarzyszko nadszcie  
Babilonstkiey / y slawo osoby iey: Biada to  
bie niedznico / przeto jes sie temu przyrow  
nata / y stroitas corki twoie w wssetecino  
ści aby sie podobata y chlubitá z gámrator  
twoich / ktorzy sthoba zawnidy chcieli swa  
wola pelnić. Nasladowatas (wiedz wie  
dzac) nienawysnego Babilonu we wssch  
wczynkach tego / y w wynalestkach tego: Dla  
tego mowi Bog: Przepuszcze na cie zle  
rzeczy / wdowstwo / wbostwo / gtod / miecz /  
morowe powietrze / na spusthossenie do  
mow twoich od gwałtu / od smierci / y sla  
wy mocy twoiey. Jako kwiat wstnie gdy  
nastanie goracość ktora wypuszczoa iesth  
na cie / bedzie niemogta iako wbozuchna /  
wbita a starana od niewiast / tak że cie nie  
beda mogli przyiac mocarze / y mitosnicy  
twoi. A zaś bych sie ia byl tak srozyt na cie  
mowi Pan / byś byla nie pobita wybranych  
moich / na każdy czas / wynossac bicie rak /  
y mowiac na smierc ich / gdyś sie byla wpi  
ta. Otrās osobe twarzy twoiey: Zaplathá  
wsseteczności twoiey w tonie twoim / prze  
toż zaitem wezmies. Jako ty czynis wybra  
nym moim / mowi Pan: Tak wezyni tobie  
Bog / a wyda cie na zle. A synowie twoi  
gtodem pomra / y tch od miecza zginiess / a  
miasta twoie beda zburzone / y wssysthey  
twoi na polu od miecza popadaja. A kto

raz ja na gorach / gtodem wyzdychaia / a be  
da na sobie źrzec ciato swoje / y krew beda  
pic / od gtodu chleba / y pragnienia wody.  
Nieszczesna po morzu przydzies / y zasie  
popadnies zle rzeczy. A w wesciu potluka  
miast o proznie / y wygtadza niektora czaś  
ke ziemie twoiey / y cześc slawy twoiey wy  
korzenia / wracaiac sie zas do Babilonu  
wywroconemu. A rozwalona bedzie im  
iako szbto / a oni tobie iako ogien: y po  
ra cie y miasta twoie / ziemie twoie / y gory  
twoie / wssystkie lasy twoie / y drzewo plo  
dne ogniem popala. Syny twoie wieznia  
mi powioda / a plát twoy za łup beda miec  
y slawe oblicza twoiego wykorzenia.

### Cap. 16.

Strasne spusthossenie kthore ma przyac na wssystek  
swiat w ostatczny czas.



**B** iada thobie Babilonie / y Al  
za / Biada tobie Egipcie y  
Sryra. Przepuszcze sie wor  
mi y wlosieniami / a placzcie  
synow waszych / y zatucicie: bo iuz bliskie iest  
starcie wasze. Puszczon iesth miedzy was  
miecz / a ktho iest coby go mial odratit od  
was: Wpuszczony iest miedzy was ogien /  
y kto iest taki żeby go zagasil: Przepuszczo  
ne sa na was zle rzeczy / ktho iest kthoby ie  
mogt odpedzi: Aza kto odpedzi / wa ta  
knacego w lesie / abo zagasi ogien we źdź  
ble tuś kiedy pocinie gorzeć: A zaś kto od  
zenie strzate od strzelca mocnego wystrze  
lonar: Pan mocny przepuszcza zle rzeczy /  
ktoż iest taki ktory ie odpedzi od was: Wy  
sedt ogien od gniewu tego / kto iesth żeby i  
zagasil: Bedzie błyskac / y ktoż sie niebedzie  
bat: Bedzie grzmiat / a ktho sie niebedzie  
lekat: Pan pogrozi / a kto gruntownie nie  
bedzie start od oblicza tego: Ziemia drza  
ta / y grunty iey / Morze sie burzy ze dna y  
waty tego rozmiotane beda / y ryby tego  
od oblicza Páńskiego / y od slawy mocy ie  
go: Bo mocna prawica tego / ktora tuś cza  
gnie / strzaty i go ostre kthore od niego by  
wata wystrzelone / nie wstana gdyby ie po  
czat wpuszczal na granice ziemie.

Oto bywaja puszczone zle rzeczy / a nie  
wroca sie / aż przyda na ziemie. Ogien sie  
zapala / a niebedzie zagassony / aż wypali  
grunty ziemie. Jako sie niewraca strzata  
puszczona od strzelca mocnego / tak sie nie  
wroca zle rzeczy kthore bywaja puszczone  
na ziemie. Biada mnie / Biada mnie: ktoż  
mie wybawi na on czas: Początek boleści:  
y mnogiego łkania / początek gtodu y wiel  
kiego zadrženia / początek walk a beda



## Czwarte Księgi Ezechielowe.

nie lekając mocy / począłby z tego a beda wssystcy drzeć. Na te czasy co bede czynił gdyby nadeszły te zle rzeczy: Oto głód / pora iść / niedza y wciś / zesłane są the kazi ni ku polepszeniu / a w tych wssystkich przed sie nienawroca sie od złości swoich / ani beda żarżdy pomnieć na takowe kárania. Oto bedzie zbożataniość wielka na ziemi / tak że beda mniemieć być sobie zesłany pokoy / a na ten czas rozrosta sie zle rzeczy na ziemi / mieć / głód / y wielkie zamięślanie. Bo z onych ktorzy na ziemi mieszkaia / wiele ich od głodu pomrze / a drugie mieć potraci / one ktorzym głód nie niuczyni / a umarte iako gnoy beda wyrzuć / a niebedzie kto by te ciessyt. Abowiem zostanie ziemia pusta / a miasta iey beda zburzone. Niezostanie kto by orat ziemie / y ktorzy ia osiewat. Drzewa beda rodzić owoce / a ktoż ie zbierac bedzie? Jagoda winna dojrzeie / y ktoż ia tloczyć bedzie? Bo bedzie mieyscy wielkie spustoszenie. Bedzie pragnat człowiek człowieka widzieć / albo głos iego wlyssć. Abowiem zostana w mieście dziesięć / a dwa z rol ktorzyby sie pokryli w gestwach lesnych / y w rozpálinách skal. Jako zostawia w sadzie oliwnym / y na każdym drzewie / trzy albo czterzy oliwki: Albo iako w winnicy zebranej gronka zostawiaia oni ktorzy pilnie winnice obieracia: tak zostana w one dni trzy albo czterzy / ktorzych niepobija ci co beda wyrwac domy ich w mieczu. A zostanie ziemia pusta / y role iey sponienia od scharości / a drogi y wssystkie ściessy iey / zarosta cierniem / przetho że ni mi ludzie niebeda chadzac. Plakac beda Panny / niemaiac oblubienicow / plakac beda niewiasty / niemaiac meżow / plakac beda corki ich / niemaiac pomocy / oblubienicy ich na wojnie pogina / a meżowie ich głodem wymra.

Stuchaycież zaś tego / a poznaycie te słowa sludzy Pańscy. Oto słowo Pańskie / przy mowcie ie: Nie wierźcie Bogom o ktorych mowi Pan. Oto przybliżaia sie zle / a nie zamestkaia. Jako Brzemienna kiedy rodzi dzieciatę Kriżycá syná swego / gdy iuz nadchodzi godzina rodzenia iey / przed dwiema albo trzema godzin / Bolesci przychodzi na żywot iey: a gdy wychodzi dzieciatko z żywota / nie zamięstkaia namniej ssey chwile: tak ci nie omiestkaia zle rzeczy przyść na ziemie: a świat bedzie skal / y Bolesci ogarna go.

Stuchaycie słowa ludu moy: Gotuycie sie na bitwe / a we zlych rzeczach thakiemi badzcie / iakoby przychodniowie na ziemi. Ktory przedawa / iakoby ten co wcieta: A ktorzy kupuie / iakoby then co ma stracić:

Ktory kupczy / iakoby ten ktorzy zysku nie ma wziac: a ktorzy sudiue iakoby nie miał mieścić. Ktory osiewa / iakoby nie miał żać / tak y kto szczepi winnice / iakoby iey nie miał obierac: ktorzy sie żenia / iakoby synow nie mieli mieć: a ktorzy nie żenia iakoby mieli być wdowcy. Dla teyże rzeczy ci ktorzy robotuia / bez przyczyny robia. Bo pozyski a zarobki ich / cudzoziemcy pozna / a maitność ich rozedra / y domy poprzewracia / a syny ich poimaa: Bo w iectwie y w głodzie rodza syny swoje: A ktorzy kupczy z drapiestwa / im dluzey stroia miasta y domy swoje / y imienia y osoby swoje tym wiecy rozżarza sie na nie / prze grzechy ich / mowi Pan. Jako nienazrzy swowolna niewiasty / żony poćciwey a barzo dobrej: thak bedzie nienawidzieć sprawiedliwosc nieprawosci / gdy sie bedzie stroic / y żaluie na nie w oczy / gdy przydzie ktorzyby bronit te co wynayduie wsselki grzech na ziemi. A przeto nie przypodobaycie sie mu ani uczynkom iego / bo iessze maluczo bedzie odietá nieprawosc z ziemie / a spráwiedliwosc bedzie krolowac nad wami.

Niech nie mowi grzesny aby nie zgrzesyt: Bo wegle ogniste spali na głowie onego ktorzy mowi: Nie zgrzesytem przed Panem Bogiem / y slawa iego. Oto Pan pozna wssystkie uczynki ludzkie / y wynalesti ich / y myśli ich / y serca ich. Abowiem rzekł: Stań sie ziemiá / y skata sie iest: Stań sie niebo / y skato sie. A na słowo iego gwiazdy sa założone / y wie licze gwiazd. Ktory speeraie Przepasc / y starby iey: ktorzy wynierzyt Morze / y pociecie iego. Ktory zamart Morze w posrzedku wod / a zawiesit sie mie nad wodami słowem swoim. Ktory rozciagnat Niebo iakoby komore / nad wodami vgruntowat ie. Ktory zalozył na puszczy studnice wod / y na wierzchu gor ieziora / aby wypuscizaty rzeki z wysokiey skaty aby napoit ziemie. Ktory stworzył człowieka / y potozyl serce iego w posrzedku ciata / y wpuścit weń Duchá / żywot / y rozum / y dech Boga wsschmogacego ktorzy stworzył wssystko / y dowiaduie sie wssystkich tajnych rzeczy w skrytosciach ziemie. Tenci wie wynalesti wase / y co myslicie w sercach waszych / grzesac / a chcac zatatic grzechy wasze. Przetoż Pan / dowiaduac dowiadowat sie wssch uczynkow waszych / o starzy was wssystkie / a wy zawshydzicie sie / gdy wynida grzechy wasze przed ludzie / a nieprawosci wasze iako oskarzyciele wasz stana w on dzien. Coż bedziecie czynic: albo iako zataticie grzechy wasze przed Bogiem y Angiolmi ie? Oto Sedzia Pan Bog bey cie sie go. Przestancie grzechow waszych

Gene. 11.  
Psal. 146.

a zapá



## Tobiasz.

á zapamiętawcie już nieprawości waszych  
działać na wieki / á Bog wywiedzie was /  
y wybawi ze wszelkiego wciśku. Boć oho  
zapala się na was goracość tłuścizny  
głowy / y zachwyca niektóre z was / y na kar  
mia bawiany zabite: á ktorzy im pozwola  
beda im na pośmiech / y na wraganie / y na  
potłoczenie: Bo bedzie miescam miejsce / y  
do bliskich miast porostanie wielkie / ná to  
co się Pána boia. Beda iakoby ślani ni  
komu nieprzepuszczać: ku roztarganiu y  
zburzeniu boiających się Pána / bo spustosza  
y rozetwa mądrości / á z domów swych  
beda je wymiatać. Na then czas się okáže  
doświadczenie wybranych moich / iako zło

to które probuia ogniem.

Stuchajcie moi mili / mowiy Pan: Oto  
iust tu są dni wciśkow / ále y z tych wybá  
wie was. Nie boycie się / ani wawcie: Boć  
Pan Bog wodzem waszym jest. Oto kto  
rzy chowaią porucenistwá y przekazania  
moie / mowiy Pan Bog / áby nie przewazy  
ły was nieprawości wasze / áby się nie pod  
niosły nieprawości i wasze. Biada tym kto  
rzy bawaią się od grzechów swoich / y  
ktorzy bawaią zacić od nieprawości swo  
ich: iako pole ściśka się od lasów / á ciera  
nim przykrywa się ściśka iego / po ktorej  
nie chodzi człowiek / á bawia wyrzucon /  
y wyrzucon ku pożarciu ogniomu.

Koniec czwartych ksiąg Ezdrasowych.

## Wocynaia się Księgi Tobiaszowe.

Opisuje się w tych księgach Tobiaszowych / cnotliwy  
á przykładny żywot jego: doświadczenie ktorym go Bog probował  
posługowanie Angielskie temu: y poćciwe małżeństwo syna jego.

Capitul máia: 14.





# Tobiasz.

## Cap. 1.

Tobiasz w wieżeniu bedac / Zakonu Bozego nie / odstapil / z dziecinstwa iessce mylosiernym byt / vbo / gie zakladaiac / vmarte chowaiacz. Maitnosci zba / wion skromnie sterpiacz / zass od Pana Boga icy do / stat hoime.



**T**obiasz z pokolenia y miastha Nephthalim / Kto re miasto lezi w zwierzchney Galilei / nad Naa / zon / za droga / ktora biezi ku Za / chodowi / po le / wey stronie ma /

iac miasto Zephet: Gdy byt poiman cziasow Salmanazar Krola Asiryskiego / przed sie iednak w poimanu bedac drogi prawdziwey nieodstapil: tak isz wssystko co mogi miec / na kazdy dzien / braciey / Kto rzy tef w iechwie z nym byli / z iegof pokolenia / wdzialat. A choze byt mlodsi ze wsszech ktorzy byli z pokolenia Nephthalim / przed sie iednak nie dziecinne nie czynil w swych sprawach. Na osthatek / gdy iusz wssyscy chadzali do cielcow ztorhch / Ktorych byt naczynit Jeroboam Krol Izraeli / ten iedurni chronil sie towarzistwa wssystkich: a chadzal do Jeruzalem do Kosciola Panskiego / tamze czynit czeac a chwalil Panu Bogu Izraelskiemu / wssystkie pierworodzienshwa swoje / y dzieciny swe / wiernie offiaruiac / thak ije trzeciego roku nowo na wiare nawroconym / y przychodniom dawal wssytkie dzieciny. Te rzeczy y inne tym podobne / podlug Zakonu Panskiego bedac iessce dziecinciem zachowywat.

Alle gdy sie iusz sthat mezem / poiat zone Anne z pokolenia swego / y miat z nia syna y mianowal go swym imieniem: Ktorego wnet iessce z miodu wczyl bac sie pana Boga / y wscitagac sie od wsselkiego grzechu. Gdyf thedy bedac poimany przyszedl z zona y z synem swym do miastha Tiniwen ze wssystkim swym pokoleniem: A gdy wssy sey pozowali pokarmow poganskich / sam tylko strzezt dusze swojej / a nigdy sie nie pokalit w ich pokarmiech. A isz pomniat na pana w zupełnym sercu swym / dat mu Bog taksze przed obliczem Salmanazara Krola: a on dat mu swiebode isc gdzieby kolwie chciat / maiac wolnosć wczynic cokolwiek by chciat. Chadzal tedy do wssystkich Ktorzy byli w poimanu / y dawal im napomniania zbawienne.

A gdy byt przyszedl do Rages miastha Ne

dyckiego / maiac przy sobie dzieciec grziwien srebra / z tych rzeczy ktore mu byt Krol darowal: gdy wyrzal w wielkiej tluści Gabelussa z narodu swego / pochrzebnego / a byt tef z pokolenia iego / dat mu ono srebrona sultbriff wlasney reki. Potym po nie maly czasie / gdy vmart Salmanasar Krol a Krolowal po nim syn iego Senacheryb / a ten miat w wielkiej nienawisci syny Izraelskie przed oblicznoscia swoia. Tobiasz na kazdy dzien chadzal po wssystkim rodziu swym / a cieffyl ie / y wdzialat iednemu kazdemu maitnosci swey / podlug swey maitnosci. Laczynace zywit / a obnazonym o / dzienie dawal / y vmartym a zamordowanym pogrzeb z pilnoscia spravowal. Na ostatek gdy sie byt wrocil Krol Senacheryb wiedzaiac z ydomostwa przed porazka Ktora byt okolo niego Pan Bog wczynil dla bluznierstwa iego / a rozgniewawssy sie wielu byt pobit z synow Izraelskich: Tedy Tobiasz pogrzebal ciata ich. Alle gdy byto oznaymiono Krolowi / kazat go zabic / y zabrat wssytkie maitnosci iego. A Tobiasz z synem swym y z zona wciekssy / ztupion bedac z maitnosci swey / kryl sie / bo go wiele ludzi mitowato. Potym we czterdzieci y piec dni / zabili Krola iego z synowie: Tak ze sie zas wrocil Tobiasz do domu swego / y wssytki maitnosci iego przywrocona mu byla.

## Cap. 2.

Tobiasz pochowanim vmartych smordowan / Ku z probowanu cierpliwosci iego oslepony od Jaf / Polki / Ktoremu zons y przyjaciele wragia.

**A** Potym / gdy byto swieto wroczyste Panskie / a wczyniono by to obiad dobry w domu Tobiaszowym / rzekl synowi swemu: Joz / przywiedzze tu iessce Kogo z pokolenia naszego Ktorzy sie boia Boga / aby tu snami godowali. Gdy tak odssedl / wrocil wssy sie powiedzial mu / ze tam ieden z synow Izraelskich / lezat zabity na vlicy. On natychmiast wyskoczyl wssy z zastola / opusciwssy obiad swoy / natczo przybiezat do ciata: A wziawssy ie / wniosl do domu swego potaiemnie: i z gdeby slonce zaslo / ostro znie ie pochowal. A gdy skryl ciato / iadl chleb z ptaczem y z boiaznia: spominaiac one slowa / ktore mowil Pan przez Amos proroka. Dni swiat wassych / obracai sie w lamentowanie y w zatosc. A gdy iusz slonce zaslo / sedl / y pochowal go. A karali go Kiego wssyscy Krewni iego / rzekac: Juz cie

Byto

4. Reg: 17.

5. Reg: 12.

Exod: 22.  
23.  
Deute: 12.  
18. 26.

Nume: 36.

Gene: 43.  
Iudit: 12.  
Hiere: 40.

Matth: 23.

4. Reg:

4. Efd:

Deute:

Amos.  
1. Mach



# Tobiasz.

Było dla tego kazano zabić / y zaledwieś w-  
siedł śmierci / a wżdy ty zaś grzebieś wmar-  
te: Ale Tobiasz / wiecey sie boiać Boga  
niżli Krola / chwytal ciała zabitych / y kłyt  
w domu swym / a opuszczył je pochowywał.

Y thrafito sie że niektorego dnia zpraco-  
wany onemi pogrzeby / przyszedłszy do do-  
mu swego / porzucił sie podle ścian / y zaś-  
snął: a iż zgniazda Jaskółce na ten czas  
gdy spał / ciepłe łayną padały mu na oczy / a  
rāt osnāt. A te potuś / dla tego dopuścił  
nati Pan Bog / żeby pochołnym ludzkom  
był dan przykład cierpliwości iego / iako y  
świetego Jopā. Albowiem gdyż z młodości  
swoiey zawiądy sie Pānā Boga bat / y przy-  
kazania iego przysłuchegat / przed sie iednā  
nienarzekat albo szemrat przeciwno Bogu  
że go ślepota podkātā: ale niezruśfony  
trwał w boiaźni Bostiej / dziekuiac Pānu  
Bogu przez wszystkie dni żywota swego  
Bo iako swietego Jopā przegarzał Krol-  
owie: takież też temu wragali / rodzicy y  
krewni iego / posiniawiac sie z żywota iego  
go / a mowiac: Gdzieś thwoia nādzieia /  
prze ktoras iatnużny dawat / y pogrzeby  
strait: Ale Tobiasz gromit ie / rzekac: Cies-  
mowiec tāt / bo iestem synowie swietych /  
a oczekawamy żywota onego / kthore Pan  
Bog ma dāt tym / ktorzy wiary swey nigdy  
nieodmieniaia od niego.

Alle Anna żona iego / chadzātā zawiądy  
tłāc płotnā: tāt że sprace rāt swodich / po-  
żwienie ktorego nabyć mogła przynosiā.  
Y przyszedłszy sie ieden dzien / że przynio-  
sła kosiatko do domu. Kthore gdy uslyśiat  
Tobiasz māj iey wrzeszczac / rzekł: Patrzącie  
by to kōsle niebyło kradzione: darcie ie zaś  
czyste iest: bo sie nam niegodzi ani teść cze-  
go kradziezey / ani sie dotykāc. Wła to żona  
ie / rozgniewawszy sie odpowiedziā: Tuż  
wiec iawnie nādzieia twa mārna sie stātā:  
y iatnużny twoje teraz ci sie okazāły. Takie  
y themi inssami słowy zāmiātātā mu oczy  
wragāiac.

## Cap: 3.

Modlitwa Tobiaszowa ktora prosi o śmierć / a dru-  
ga pāny Gary corki Rāguelowey / ktorey gdy dzie-  
wka przynowila o siedm meżow zabitych / ona po-  
szcāc sie te modlitwy do Boga wypłātā.



Gdy Tobiasz westchnat / y iat  
sie modlił z płaczem / tāt mo-  
wīac: Sprawiedliwy iesths  
Pānie / y wszystkie sady twoie  
sa sprawiedliwe: a wszystkie drogi twoie /  
mitosierdzie / prawda / y sad. A teraz Pā-  
nie Boże rozpamięt sie nā mie / a nie cini

pomstj zā grzechy moje / ani wspominać nā  
grzechy moje / albo rodzicom moich. Bo-  
smyc niebyli posłusni przykazania twego /  
prze toż też wydaniami w rosiarganie / y w  
niemola / y nā śmierć / y w przysłowie / y nā  
posiniach wssytkim narodom / między kto-  
res nas rosprossyt. Atheras moy Pānie /  
wielkie sady twoie: iestmy nieczynili we-  
dlug przykazania twego / y niechodziliśmy  
wprzemyie a ścyrze przed toba. Przethoż  
teraz moy Pānie według woli twej uczyni  
zemna / a rośkaj w pokoiu wziac ducha me-  
go. Bo lepiej mi daleko umrzeć / niżli ży-  
wu być.

Tegoż dnia przydato sie iże Sarā corkā  
Rāguelowā w Rāges mieście Medys-  
kim / też takież y ona uslyśiatā przymowę  
a przygane / od iedney służebnice oycā swe-  
go. Bo iż bytā wordāna iuz zā siedm meżow  
a Cžart imieniem Asinodous pomorzył ie  
skoro iedno wesli do niej. Stadzie gdy fu-  
kātā Sarā nā dziewce zā iey winā / Odpo-  
wiedziā iey rzekac: Bodayjesmy wiecey  
nie ogladali synā albo corki z ciebie nā sie-  
mi / mordetko meżow twoich. Cžyli y mnie  
chcesz zabić / iakos iuz zabiłā siedmi me-  
żow: Wła ten głos / sła Sarā do zwierzech-  
niey komory domu swego / thānże trzy dni  
y trzy nocy nie iadłā / ani piłā: ale nā modli-  
twoie trfātac z płaczem prosiłā Pānā Bo-  
gā / aby ia od thālowey przymowki wybā-  
wił.

A siātā sie dnia trzeciego / gdy dołonātā  
modliwcy / ktogostawiac Pānu rzekłā: Bto  
gostawione iest imie twoie / Boże oycow  
nāszych: Kthory gdy sie rozgniewas / mto-  
sierzdzie uczyniś / a cžasu wdreczenia grze-  
chy odpuszczas / tym kthorzy cie wzynwāia.  
Zu tobie Pānie oblicze moje obracam / do  
ciebie oczy moje podnassam. Prossie Pānie  
abyś mie wyswobodził z tego wezłā tāt iey  
przygāny: albo rāczey mie wezmi ste<sup>o</sup> swiā-  
tā. Thy wieś miły Pānie / iżem ci ia nigdy  
nie zādātā meżā / alem cžystā zachowātā du-  
še moje tobie od wsselkiey zādōści. Wgōdm  
sie nie stowārzyśytā zigrāiacemi: anim spo-  
teczności iaktēy miātā / stemi ktorzy w lek-  
kości chodzą. A meżā z boiaźni twoia / nie  
spożadliwōściā moia / przyzwolitām poiać  
A albomci / ia ich niegodnā bytā / albo oni  
podobno mnie / byli niegodni: żeś mie podo-  
bno inemu meżowi zachowāt. Boć nie iest  
w mocy cžłowieczey rādā twoia. A to zā i-  
sta rzecj ma kōzdy ktorj cci a chwali ciebie:  
iż żywot iego / iest w doświādczeniu: kēdzie  
koronowan kēdzie: abyliby w utrapieniu  
kēdzie wyswieśdzonā kēdzie w grzechu  
ku mitosierdziu twemu przyśc może. Albo-  
wiem nie kochas sie thy w zātāceniū nā-

Deute: 23.

Esa: 8.

40: 346

sym



## Tobiaś.

ſym bo po burzy czyniſz wciſſenie / a po płas-  
czi y żatobie rozradowanie wlewaſz. Bądź  
imie twoie Panie Boże Iſraełſki ſłogo-  
ſławione na wieki. Tegoż času wylucha-  
ne ſa modlitwy obojgu przed oblicznoſcią  
chwały Wawyſſzego Boga: A zeſłan ieſt  
Anioł Pański ſwięty Raehſſat / żeby obo-  
ie ono ludzi wzdrowił / kthorych w ieden  
čas modliłſy przed obliczym Bożym ſa  
powiedziáne.

### Cap: 4

Tobiaś bacząc że w rydyle miał wmrzeć / teſtament  
czył / na ktorym ſynowi ſwiete a pocieſſne nauki da-  
ł / iako by ſie przeżył Bogu / y ludziom zachowy-  
wać miał.



Przetho gdy już Tobiaś spo-  
dziwał ſie że modlitwa iego  
miałaby być wyluchana / aby w  
mrzeć mogł: wezwał k ſobie  
ſyná ſwego Tobiaſá / y rzekł mu: Poſłuchay  
ſynu moy ſłow yſt moich / a załóż ie w ſercu  
ſwym iako fundamēt. Gdy pan Bog weźmie  
duſſe moie / ciáto moie pochoway / a bedzieſz  
wyrządzał częſć máłce ſwoiey po wſſyſtkie  
dni żywota iey. Bo maſz ná to poinnić / co  
zá niebeſpieczeńſtwa / a iako wiele ciera-  
piáta dla ciebie w żywocie ſwym. A gdy też  
y ona wypelni czas żywota ſwego / pogrzeb-  
że ia wedle mnie. A przez wſſytki dni żywo-  
ta twego / miej ná pamięci Pána Boga: a  
wáruy byś kiedy grzechowi nieprzyzwolit /  
a żebyś nie przeſtepowat przykazania Pá-  
ná Boga náſſe. Z máłetnoſci twey daway  
iálmuzne / a nie odwracay oblicza twego  
od żadnego w bogiego: Bo takci bedzie że  
ſie też od ciebie oblicze Pańskie nie odwró-  
ci. Jako bedzieſz mogł / tak bądź miłofierny.  
Bedzieſz miał wiele / hoynie daway: ieſli  
máto bedzieſz miał / też máto ſchwała w dzie-  
łay. Bo tak zſkárbiſz ſobie dobra odptáte w  
dzień pothrzeby: ábowiem iálmuzná / od  
wſſelkiego grzechu / y od ſmierci wybawia:  
y nie dopuſci duſſy iſć do ciemnoſci. Duſſá  
nie wielkie bedzie przed Wawyſſym Bo-  
giem Iálmuzná / wſſytkim kthorzy ia da-  
wáia.

Exod: 20.  
Eccleci: 7.

Roma: 6.

Eccleci: 35.

2. Teſa: 4.

Gene: 3.  
Deute: 24.

Strzeż że ſie theż pilnie ſynu moy miły  
wſſelkietey ſproſtney pſoty: a kromia żony  
ſwey nigdy ſie nie dopuſzczay grzechu poz-  
náć: Pyſſe nigdy w zmyſle twoim / albo w  
ſłowie twoim pánować nie dopuſzczay: boć  
od niey począték wzięto wſſytko zátráce-  
nie. A kthożkolwiek v ciebie bedzie co robił  
tudzieſz mu záptác / a ptacá náiemniká twe-  
go / żadnym ſpoſobem niechay v ciebie nie  
zoſtáie. Czegoby niechciał / aby tobie inſzy

weźnił / wáruy byś thego kiedy drugiemu  
nie czynił. Chlebá twego z tácznemi a w  
bogiemi pożyway / a ſſárami twemi nágie  
przyodzieway. Cieb twoy y wino twoie / da-  
way przy pogrzebie ſpráwiedliwego / a nie  
też go ani piy zgrzeſſnił. Kády záwždy od  
mádrogo ſſukay. Na kády czas chwał Pá-  
ná Boga: a proſz od niego żeby drogi two-  
ie ſpráwowat / a wſſytki rády twoie w nim  
niech zoſtáwáia.

Matth: 23.  
Luc: 11.

Tobie.

Roma:

Oznáymieć też ſynu miły / ſem dat dzie-  
ſieć grzywnien ſrebra / gdyſ ieſſe był má-  
luczkim / Gábelowi w Ráges Miedyiſkiem  
mieſcie / a Cerográſſiego mam v ſiebie. A  
przezo popytay iáko by do nieo mogł przyſć:  
weźmyſ od niego námiéniona wage ſreb-  
rá / a wróc mu záś Cyrográſſiego. Nieboy  
ſie moy miły ſynu wbożuchny: w praw-  
dzie żywot wiedzimy / ale wiele dobrego  
bedziem mieli / ieſli ſie bedziem Pána Bo-  
gá bać / a ieſli odſthapimy od wſſelakiego  
grzechu / a bedziem czynić dobrze.

### Cap: 5.

Gdy Tobiaś młody ſſuka towaruſſá chce iſć do  
Ráges myáſá Miedyiſkiego / tráſſit ſie z nim Anioł  
Ráphael / temu óciec ſyná poruczył / y ſſi w drogę.



E gdy odpowiedział Tobiaś oy-  
cu ſwemu / y rzekł: Wſſyſtkie  
rzeczy ktoreſ mi przykażat oy-  
ce moy / weźynie. Ale iako bych  
miał dochodzić tych piémiedzy / nie wiem:  
On mnie nie zna / a ia o nim niewiem: co  
mu tego zá znák dám: Ale y drogi kedybych  
tám miał iſć niewiem. Tedy mu odpowie-  
dział óciec iego / temi ſłowami: Mam záſte  
v ſiebie zápis reki iego / kthor y gdy m u-  
każę / nátychmiáſ ci wróci. Idź ie jedno  
teraz / poſſukay ſie ſobie iákiego mezá wier-  
nego / kthor by ſtoba ſſedł / zá ſluſſna záptá-  
ta: ábyś wzięto to ſrebro / pókim ieſe żyw.

Tedy wyſedſy Thobiaſ / náſſedł mto-  
dzienicá pieknego / a on ſthoi przepáſany / a  
iáko by gotowego ná chodzenie. A niewie-  
dzac by był Anioł Boſki / pozdrowił go / a  
potym rzekł: Skádeſ do náſ przyſeđł do-  
ry młodzięncze: On mu odpowiedział / od  
ſynow Iſraełſkich: A rzecze do niego Tho-  
biaſ: Wieſ ty drogę ktora bieży do krátny  
Miedyiſkiej: Odpowiedział mu: Wiem /  
a po tych tách drogach częſtom chadzał / y  
mieſtkatem tách v Gábeluſá bráthá náſſe-  
go / kthor mieſtká w Ráges mieſcie Miedyi-  
ſkim / kthore leży ná gorze kthorhánis.  
A rzecze do niego Thobiaſ: Dla Boga  
cie proſſe / počekay mie thu máłuczkó /  
iedno że te rzeczy zwláſthwie oycu ſwemu.

Tedy



## Tobiasz.

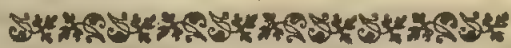
Tedy wśedłszy Tobiasz/ oznaymit te wśystkie rzeczy oycu swemu. A zdozwil wśy sie temu oćciec/ prośi aby wśedł do niego.

A gdy wśedł/ pozdrowił go/ y rzekł: Bądź tobie radość zawiady. A rzekł Tobiasz: Co za radość ia mam mieć/ ktory w cie mnościach siedze/ a swiactości Niebieskiej nie widze? Rzecze do niego młodzienc: Bądź mocney myśli/ nie długo temu iż będziesz wzdrowion od Boga. Rzekł k niemu Tobiasz. Będiesz je ty mogt dowieść syna moiego do Gabelusa do Rages miastha Medyskiego? a gdy sie zaś wrociś/ wroceć zapłate thwoje. Rzekł do niego Angiot: Ja y zawiode go/ y zaś przyprowadze do ciebie. Kthoremu Thobiasz odpowiedział Prośe cie/ powiedz mi kthoregoś ty do mu/ albo kthorego pokolenia? Rzekł do niego Ráffael Angiot/ O narodzie sie pytasz naienimkowym/ czyli tyłko na same na iemnik/ ktoryby z synem twoim siedł: Ale bym cie tak pieczliwym a frásownym nie zostawił/ iestem ia syn Azariassa Ananiaśa wielkie. Odpowiedział Tobiasz/ z wielkie<sup>o</sup> rodu iestęś. Ale prośe cie niegnieway sie zem sie chciał dowiedzieć rodu twego. Rzekł do niego Angiot: Jużci ia syna twego zdrowo zawiode/ y zdrowo zaś przyprowadze. Odpowiedział wśy Thobiasz/ rzekł: Szczęśliwie chodźcie/ bądź pan Bog swami na tej drodze waszej/ a Angiot ieniedchay was prowadzi.

Tedy zgotowawśy wśystkie rzeczy kthore mieli z soba wśiać na droge/ poźegnali Tobiasz oycą swego/ y matkę swoje/ y sli oba pospotu. A gdy sli/ ietá máchtá iego płakać/ y mowić: Podpore stárości nášey wśiales/ y odesłates od nas. Boday byto nigdy niebyło to srebro/ po kthores go posłał. Bo dosyć iesmy mieli na tym wbośtwie nášym/ mogliśmy to z kárby sobie poczytać/ iesmy nášę syná widzieli. A rzekł do niego Tobiasz: Nie płacz/ zdrow tam dojdzie syn náš/ y zdrow sie wroci do nas/ y oczy twoie ogladáia go. Bo wierze iż Angiot Boży dobry prowadzi go/ a dobrze spráwuje wśystkie rzeczy kthore sie okoto niego dzieia/ tak iż z radością wroci sie do nas. Ná the słowá przestháta máchtá iego płakać/ y wśmilitá.

### Cap: 6.

Angiot Tobiasza młodego od ryby wybawił/ a powiedział mu co za vjnak był sercá/ watrobey/ y zółci iey/ kaze mu potać Sare/ y vey go iako miał w matzenstwo wśtać/



**T**edy siedł Tobiasz/ y Pies przy nim siezał/ a pierwśym noc legiem. zostat v rzeki Tygris. A wśsedł vinywać sobie nogi. Alie rybá wielka przyptynelá chce go pozrzec. Kthorey zleknawśy sie Tobiasz/ ktrzyknał glosem wielkim/ tak mowiac: Pámie chwythac mie rybá. A rzecze mu Angiot: Vchwyć ia za strzelle/ przyciagni je ia do siebie. Co gdy vczynil/ wyciagnal ia na susza/ y ietá trzepiothac przed nogami iego: Tedy rzecze Angiot: Wywnetrz te rybe/ a serce iey/ y zółć/ y watrobke/ schoway sobie. Boć te rzeczy sa potrzebne/ a tu lekarstwu pożyteczne. Co gdy vdzialat/ vpietł cześc oney ryby y wzieli z soba na droge: a ostátek náfolili/ co im mogto dostać/ aźby przysli do Rages miastha Medyskiego.

Tedy spytał Tobiasz Angiota/ rzekł do niego: Prośe cie bérzo Azariassu brácie/ żebys mi powiedział/ co za lekarstwo będą miały te rzeczy z ryby/ kthores kázat schować? A odpowiedział wśy Angiot/ rzekł mu: Sercá tego kesa gdyby wlozył na węgle/ dym iego wypadza wśsełki rodzay dyabelsthwá: lubo od meżow/ lubo od niewiaśt/ thák je wiecey nieprzyśtapi do nich. A zółć pomocná iest na oczy śilmem zászle gdy nia pomáże/ tak je ie vzdrowi. A rzekł do niego Tobiasz: Gdzie chceś abyśmy zostáli? Odpowiedział wśy Angiot/ rzekł: Jest tu Raguel imieniem/ maż krewny z pokolenia twego/ a then ma corkę imieniem Sare/ niemáiac nic inego/ ani syná/ ani dziewóti. Thobie sie obiecatá wśystká máietnośc iego/ y masz ia ty wśiać za żone. A thák żaday iey gd oycá/ dać ia thobie za żone.

Odpowiedział Tobiasz y rzekł: Słyśse je bytá wydaná siedmi meżom/ a pomárli iey: ale y tom też słyśsat/ że ie dyabel zámorowat. A tak boie sie ia też/ by theż tho ná mie nieprzyślo: a poniewazem iesth iedy nák v rodzicow moich/ bych też niewtożył stárości ich z kátościa do grobu. Tedy Angiot Ráchśfat rzekł do nie: posłuchay mie/ vkażec ia tobie/ ktrzy sa/ nádktrzymi dyabelsthwu przemodz moje. Ci záiśte/ ktrzy w matzenstwo tak wśtepuia/ aby Boga od siebie/ y od swego sercá wyrzucili/ aby ie dno swey lubości dosć vczynili/ iákoby Koń ábo Młut/ kthorzy niemáia rozumut/ ma zwiierzchnośc á moc nádktátemi dyabelstwu. Ale thy gdy ia poymieś/ wśsedłszy do tożnice/ z strzymay sie od niey przez trzy dni/ a nie inśsego czynić niebedzieś/ iedno sie pánu Bogu modlić/ śnia pospotu. A pierwśey nocy gdy wlożyś ná węgle wa-

Num: 27  
36.

Thes: 4

Ps: 31.

Tobie: 3.

trobe



## Tobiaś.

throbe oney ryby/ będzie odpędzone dyabelstwo. A zaś drugiey nocy/ w złaczenie swiętych patriarchow przypuszczon będzie. Trzeciey zaś nocy: błogosławieństwo dosta piś/ aby sie z was synowie zdrowo rodzili. A gdy przeminie trzecia noc/ weźmieś pannie z boiańnia Boga/ wiecety dla ptodu/ niżli dla lubości/ żebyś w namięniu Abrahánowym błogosławieństwu w syniech dostapil.

### Cap: 7.

Dana Sará Tobiaśowi za żonę/ na radę Ráchffa owe/ y zapisałi imowe/ a wesele obchodzają.

**A** Wessli do Ráguelá: a przyiatie Ráguel z radością. A pając pilnie na Tobiaśa Ráguel/ rzekł Annie żenie swey: iako bário podobny jest ten młodzienc/ cioteczne bratu me. A rzekłszy to/ spytał: Zkadeście młodziency bracia nasy? Oni mu odpowiedzieli: Jesthesmy z pokolenia Nephtálim/ z ietcow ktorzy są w Uliniwe. Rzekł do nich Ráguel/ znaćcie Thobiaśa bráthá mego? Oni rzekli: Znamy. A gdy wiele dobrego o nim mówił/ rzekł Angiot do Ráguelá: Thobiaś o ktorym pytaś/ o cieć tego jest. Skoczywszy Ráguel/ a z płaczem/ pocatował go/ y płacząc nód syia iego/ rzekł: Młey błogosławieństwo miły synu/ boś dobrego a cnotliwego meżá syn. A Anná żoná iego/ y Sará corká ich/ płakały. A gdy sie rozmowili/ rozkazał Ráguel zabić bórana/ y gotować gody.

Tobie: 9.

A gdy ie już sadowił za stół ku iedzeniu/ rzekł Tobiaś: Ja tu dziś ieść ani pić niebede/ aż mi pierwey prośba moie potwierdzi/ a obiecaś mi dać za żonę Sarę corkę twoię. Tho słowo wysławszy Ráguel/ zlecił sie/ wiedząc co sie przydało onym siedomi meżom/ ktorzy byli wessli do niego/ y iat sie bać by sie także y temu nieśtato. A gdy sie tak ważył/ a żadney odpowiedzi Tobiaśowi nie dał/ rzekł do niego Angiot: Nie obaway sie dać ia zań/ boć temu boiacemu sie Boga/ jest obiecana żona corká twoia: przetoć ie inssy niemogł mieć. Tedy rzekł Ráguel/ Uiewatpie/ że Pan Bog modlitwy y tzy moie przed obliczność swą przypuścił. A wierze że dla tego sprawił to iżeście przysli do mnie/ aby thá przyłacioná była krewności swoiey/ podług zakonu Moizessowego: A teraz niemiey żadnego wathpicnia żeć ia dam. A wiawszy reke prawa corki swoiey/ dał ia w prawa reke Tobiaśowi/ rzekac: Bog Abrahánow/ y

Nume: 36.  
Tobie: 6.

Bog Izaakow/ y Bog Jakobow/ niech będzie z wami/ a on was niechay złaczy/ y niech wypełni błogosławieństwo swoje w was. A wstawwszy karche listu uczynili spisek małżeństwa. A potym godowali/ chwając Pana Boga. A przyzwał Ráguel do siebie Anny żony swey/ y przykazał iej aby nągotowała drugą komore. A w wiadła do niej Sarę corkę swoię/ a płacząc thá mówiła: Bądź dobrej myśli corko ma mi: ta: Pan niebieski niech ci da radość/ za on smetek ktorys cierpiata.

### Cap: 8.

Tobiaś pałac watrobke rybia/ dyabelstwo odęgnął/ y nąpomina Sarę ku modlitwie a potym nąsant: zasypanwszy grob ktorzy był nągotował/ dnie/ Eniac Panu Bogu godowali/ a dał Ráguel posąg po dziewce.

**A** Sy już było po wieczerzy/ w prowadzili młodziencá do niej. Wspomniałszy tedy Tobiaś na słowa Angielskie/ wyiat z kálety swoiey kes watrobki/ y włożył ia na węgle ogniste. Tedy Ráchffat Angiot poimiał diabla/ y przywiał go na puszczy wysszego Egiptu. Tedy nąpominał pannie Tobiaś/ temi słowy: Sará/ wstań a modlmy sie Panu Bogu dziś/ y jutro/ y po jutrze: bo tych trzech nocy z Bogiem sie złaczamy a gdy trzecia noc przeminie/ w nąssym będziemy małżeństwie. Bo iestesmy synowie swiętych/ przeto niemożem sie tak tacyć/ iako pogani ktorzy nieznają Boga. A wstawwszy pospół/ modlili sie Panu Bogu oboie bez przestanku/ aby im zdrowie było dane. A rzekł Tobiaś/ Panie Boże oycow nąssych/ niech cie błogosławia Niebo y zie mia/ Morze/ Studnice/ y rzeki/ y wssystko stworzenie twoie ktore w nich jest. Tyś stworzył Adama z gliny/ y dales mu pomoc Ewe. A teras Panie thy wieś/ żeć ia dla zbithku biore siostrę moię za żonę/ ale dla samey miłości potomstwa/ w ktorymby było błogosławiono imie ną wiek wiekow. Rzekłá też y Sará: Smituy sie nąd nami Panie/ smituy sie nąd nami niechże sie stą rzeiemy oboie spół w dobrym zdrowiu.

I. Corin

Tobie.

Tobie.

Gene:

A státo sie okolo tego gdy kury poia/ kazał zawotać Ráguel slug swoich/ y slił z nim spół/ żeby wkopali dot. Bo sie spodziewał/ żeby mu sie tak státo/ iako onym siedmi meżom/ ktorzy też byli wessli do ntey. A gdy zgotowali dot/ wrociliwszy sie Ráguel do żony swey/ rzekł iej: Posli iedne z dziewek twoich/ że spátrzy iesli wmart jest/ że go pogrzeże/ pierwey niż sie rozedni. Thedy

ona



## Tobiáš.

ona posłata iedne z dziewet swych. Ktora wssedſy do tożnice/ nalażła ie żywey zdrowe/ a oni ſpotu ſpia. A wroćiwſſy ſie powie dżiata nowine dobra: tedy dziekowali Pánu Bogu Ráguel y theż Anná żoná iego/ y rzekli: Chwalimy cie Pánie Boże Iſráelſki/ że ſie thát nie traſito/ iákoſmy ſie domniemawáli: Boś wczynit z námi miłosierdzie twoie/ y wygnateś od nas nieprzyiaſciela ktory nas prześladowat. A zmitowateś ſie nád dwiema iedynáti. Sprawo tho Pánie żeby oni ciebie zupełniey błogolaſwiliſy offiáre tobie chwały twoiey/ y ſwe go zdrowia offiárowáli/ aby poználi wſſy ſcy pogáni/ żeś ty ieſt Bog ſam po wſſyſtkiey ziemi.

A nátychmiáſt roſkazał ſlugom ſwoim Ráguel/ żeby zaſypáli dot/ ktory byli wyko páli pierwey niźby rozedniáto. A żenie ſwo ieſy kaſat/ żeby przygotowáta gody/ a ná rzadzita wſſyſtkiego/ czego by ná ſtráwe w brodze byto potrzeba. Kaſat theż zábić dwie Játowicy tuſte/ y czterzy Barány/ y ſprawić gody ná wſſyſtkie ſwe ſaſiády/ y ná wſſyſtkie przyiaćioły. A poprzyſiał Ráguel Thobiaſá/ żeby pomieſſkał v niego dwie niedzieli. A ze wſſyſtkie co miał Ráguel/ potowice dał Thobiaſowi/ y wczynit ten zápis/ że tá potowica druga ktora zoſtała/ po ſmierci ich miáta ſpaſć ná Tobiaſá iáko ná Pána wtaſnego.

### Cap. 2.

Angiół ná próſbe Tobiaſſowe ſſedł do Gábeluſa wiaſat od niego pieniadze/ y przywioł go ná weſele do Tobiaſſa.



**Z**edy wezwat k ſobie Thobiaſ Angióta/ ktore cztowiekiem być mniemiał/ y rzekł do nieo:

Azáryáſu bráćie/ proſbe abyś poſluchał ſłow moich: Bych ci ſie ſam dał zá ſluge/ niebede doſthorny opáchrznoſci twoiey. A wſſákoſ proſſe cie nád narowyſſe/ żebyś ſobie wziął bydła albo ſlug/ a ſſedł do Gábeluſa do Rágueſ miáſtha Medſkiego: oddayże mu cyrograph iego/ a weźmi od niego pieniadze/ a proſ go ode mnie ná weſele moie. Bo ſam dobrze wieſ żeć oćiec moy dni liczy: a ieſli omieſſkam ie dnym dnem wiecey/ záſraſnie ſie duſſa ie go. A wiđziſ teſ iſcie/ iákoć mie Ráguel przyſiega obwiazat/ ktorego poprzyſieże niá wżgárdzić niemoge.

Tedy Ráchoſſat wſiawſſy czterzech ſlug Ráguelowych/ y dwa wielblady/ ſſedł do Rágueſ miáſtha Medſkiego: a nálażiſſy

Gábeluſa/ oddatmu cyrograph iego/ a wziął zupełná pieniadze. A oznaymit mu o Tobiaſſu/ ſynie Tobiaſſowym/ y o wſſyſtkich rzeczach ktore ſie ſtáły: y zádat go aby ſnim ſſedł ná weſele do niego. A gdy wſſedł do domu Ráguelowego/ záſtał Thobiaſá zá ſtotem ſiedzacego: a porwáwſſy ſie z záſtola/ pocátowali ſie zobopolnie: y iat ptákáć Gábeluſ/ a błogolaſwił Boga mo wiać: Błogolaſw cie Pan Bog Iſráelſki/ boś ieſt ſynem cnotliwego meża y ſprawie dliwego/ y bogoboynego/ y Jálmuzniká wielkiego: A niech bedzie mowiono błogo ſławieſtwo nád żona twoia y nád rodzi cámi twemi/ abyſcie ogladáli ſeny wáſſe/ y ſyny ſynow wáſſych/ áż do trzeciego/ y czwarthego pokolenia: a badz plemie wáſſe błogolaſwiono od Boga Iſráelſkiego/ ktory kroluie ná wieki wieków. A gdy wſſyſcy rzekli: Amen/ wdáli ſie ná gody: ale y gody z bóiażnia Boża obchodzili.

### Cap. 10.

Tobiaſ ſtáry ſraſnie ſie z żona i nterychlego náw racánia ſyná ſwego/ a on ſie ledwie v Ráguela vpro ſi/ ie go puſcił Ráguel/ Poſag dał po diewce/ Błogolaſwi im obiemá/ a diewkę vpomina o goſpadać ſwo.



**A** gdy omieſſkał Thobiaſ wroćić ſie do domu/ dla god/ troſkał ſie oćiec iego Tobiaſ: rzekac: Co mniemaſ/ przecż omieſſkaſ ſyn moy/ albo czemu go thám zátrzymano: Cżyli albo iż Gábeluſ umárt: a niemáſ kthoby mu miat dać pieniadze: A iat ſie bázro ſraſowác/ y Anna żoná ie z nim: y poćeli oboie ſpotu ptákáć: dla tego że ſie niewroćil ſyn ich ná dzień náznáczony do nich: Ptákáta tedy mátká iego nie wtu lonemi tżami/ y mowita: Ach biáda mnie ſynu moy miły/ y przecżeſmýc dopuſćili piel grzymowác/ tobie ſwiáttu oczu náſſych/ la ſce ſtároſci náſſey/ wćieſſe żywota náſſego/ nádzieiey potomſtwa náſſe. Máiac w to bie ſámy wſſytko/ niemieluſmýc dopuſćić iſć od ſiebie. Máwiaſ iey Tobiaſ: Milcz nie ſraſuy ſie/ zdrowci ieſt ſyn náſ: boć doſyć wierny maż ono ieſt/ ktory meſmy go po ſláli. Ale oná żadnym obyczátem nie mog tá być poćieſhona/ ale ná káždy dzień wy chodzac wygladáta y obchádzáta wſſyſtkie drogi ktoremi ſpodzieráta ſie że miat przy ſć/ żeby go zdáleká wyrzála/ by cho mogto być/ przychádzáſcego.

A záś Ráguel/ mawiał do zięcia ſwego zoſtani tu a ia poſle poſlá do Tobiaſſa owa twego/ iżeś zdrow. Ktore Tobiaſ rzekł:

Tobie. 7.

Tobie. 5.



## Tobiáš.

Titum . 2.  
1. Petri . 3.

Ja wiem że oćiec moy y mátká moia dni teraz licza / á frásnie sie dussá ich w nich. Al gdy wiela slowo prosit Ráguel Tobiašsá / á on mu žádnym sposobé pozwolic nie chciat: Oddat mu Sare / y potowice wssystkíey máietności swoiey / potowice slug / dzierwek / bydla / Wielbiadow / y Krow / y w pienia- dzach nie máto: y pušcił go od siebie dobrze zdrowego y wesotego / mowiac: Angiot Boží swiety niechay bedzie ná drodze wá- ssey / á niech was doprowádzi zdrowe áze- byście nálešli wssystkí rzeczy dobre przy ro- dzicow wášych / ázeby ogladáty oczy moie syny wáše pierwey nišli umre. A wziawssy rodzicy corkę swoá / pocátowali ía / y pušci- li w droge / y pomniawssy ía / áby čitá swie- try / imitowátá mežá / rzadziát čzelacz / sprá- wowátá dom / á sáma sie okázátá býc bez przygány.

### Cap: II.

Tobiaš zosťhávawssy Sare z čzeladziá ná drodze / sám z Angiotem wprjódo si do oycá / ktory ich w dnie- cínie przyát / pomázat oczy oycu zolcia / y preywíat dzieťnac tedy Pánu Bogu / gdy przysťlá sá nim Sá- ra / godowáli siedm dni.

**A**ldy sie wracáli / przysťli do Charan / ktore íest wpat dro- gi przeciwo Fliniwen / iedená- nastego dnia. A rzekł Angiot Tobiašu bráćie / wieš íak os zosťhávít oycá swego. A ták íesťie sie podobá / y przedzimy sáma dwá / á z nienaglá niech zá námi dro- ga ída čzeladz / pospołu y z žona twoia / y z dobytkiem. A gdy mu sie to spodobáto žeby sťlinapržob / rzekł Ráchšfat do Tobiašsá: weźmi z soba žolc rybna: bo bedzie íey po- trzebá. Wziat tedy Tobiaš one žolc / y sťli w przod. A mátká íe° Anna siedziátá ná ká- ždy dzień przy drodze ná wierzchu gory / škad moglá widzieť opodal. A gdy z one- gož miesťca wygladáta przyčicia íego / vyz- rzátá z dáleká / á nátychmiast poznátá przy- chádžátacego syná swego: y biezawssy zwiá- sťhowátá mežowi swemu / rzekac: Jusť ci ídzie syntwoy.

A rzekł Ráchšfat do Tobiašá / Jáko sťto ro wnidzieš do domu twego / tedyš vcžyn- čješć á chwate Pánu Bogu twemu: á po- dzieťkowawssí mu / przysťap do oycá swego / y pocátuy go. A thamže wnet pomází oczy íego ta zolcia ribia / kthoraz soba niesieš. Bo wiedz wiedzac že nátychmiast odtwo- rza sie oczy íego / y vyrzi oćiec twoy swiá- tlošć Niebieska / y páthrzac ná čie bedzie sie rádomat: Tedy przybiežat nápržod pies- ktery przy nym biežat w droge: á przysťed-

ssí íakoby posťet / margányim ogóna swego rádomat sie. Tedy powstáwssí slepy oćiec íego / íat otracátac sie w nogi biežec: po- tym dáwssí reke chłopcu swemu / wybiežat przeciwo synowi swemu: á przywítawssí sie / pocátował go z žona swoia / y poceli- sboie plátac od rádošci. A gdy vcžynili mo- die Pánu Bogu y podzieťkowáli / potym v- siedli: Wziawssí tedy Tobiaš žolci rybney pomázat oczy oycá swego: y potrwał íak- miarz putžodžiny / y pocželo sielmo z ožnu íego schodžic / íakoby štonká íáiecžna / kto- ra vlawssí Tobiaš / zčiağnat z ožnu íego: y nátychmiast wziat wzrok. A chwálili Pá- ná Boga / on y žoná íego / y wssystcy co go ználi. A mowyt Tobiaš / šlogosláwie čie- šie Pánie Bože Izráelski / ížeš ty mnie ká- rat / y tys mnie zás vzbrowít: íž oto ía wí- dze Tobiašá syná mego.

A przysťlá potym w siedmi dni Sára žo- ná syná íego / y wssystká čzeladz / y dobyth- ki zdrowe / y wielbiadowie / y pieniadzy že- ninych bázžo wiele: ále - - - - - teš pieniadze- ktore byť wziat / od Gábelusá. A powie- džiát rodzicom swym wssystkie dobrodžiey šwa Bože ktore z nym vcžynil przez čžto- wiéťká ktery go prowadzyl. A przysťli do Tobiašá Achior y Nábáth čiothecžni brá- čia íego / weselac sie y ráduiac sie mu ze w- ssystkiego dobrá kthore šnim vcžynil Pá- nu Bog. A siedm dni goduiac / wssystcy z rádo- šcia wielka weselili sie.

### Cap. 12.

Powšedá Tobiaš mlody oycu swemu dobrodžiey- šwaš kthore mu Angiot vcžynil / Wace čhe mu dáć potowice máietnošci swoy / Angiot nie wíac niež- ce / ále sie oznamyt w prawdžie.

**A**ldy wezwat do siebie Tobia- š syná swego / y rzekł mu: Co sie godži dáć mežowi themu swiethemu kthory przysťed z- roba: Odpowiedziawssy Tobiaš / rzekł: Oy- cze / y což zá záptáte možem dáć íemu: álbo co može býc przysťhoynego dobrodžieyšth- wom íego: Ánie dowiodł y przwiodł zá- sie zbrowo . pieniadze od Gábelusá on sám wziat: žone mi ziednat / y diabelšwo od nie- sam vsmierzyl: rádošć rodzicom íey vcžy- nil / mnte sámežo od po žárčia ryby wyrwał y tobie vcžynil to že wídziš swiátlošć nie- bieška / y wššego dobrá przeženiesiny nápe- nieni. Což mu zá to možemy dáć šluffnegoy Ale prošse čie oycze moy / žebyš go prošil / owa šnac bedzie racžyl wziac sobie potow- ce wssystkích rzeczy / kthore przymiesione sa.

A przy-



## Tobiáš.

A przyzwawaj go / mowie oćiec z sy-  
 nem / odwiedli go na strone / y teli prosić /  
 żeby raczył wstać a mieć sobie pui częsci  
 wssystkiego co przyniesiono. Tedy im odpo-  
 wiedzial potajemnie / Chwalcie Pána Bo-  
 ga Iśraelskiego / a przed wssystkim żywym  
 stworzeniem wyznawajcie go / że uczynił  
 z wami miłosierdzie swoje. Abowiem tás-  
 iemnice Zrolewsta táci / dobrórzec iesth-  
 ále spráwy Bostie obíawie / a wyznawá-  
 pocéiwa rzec iest : Dobra iest modlitwa  
 z postem / y iatmużna lepša niżli starby zlo-  
 tá chowác. Abowiem iatmużna od śmierci  
 wybawia / a tá iest ktora oczyszcá grzechy /  
 a czyni że ciotwiek naydzie miłosierdzie y  
 żywot wieczny. A ci ktorzy czynia grzechy y  
 nieprawosć / sa nieprzyjacioty swoy dussy.  
 A przeto obíawiam wam te prawde / a nie  
 zátáie przed wami tájney mowy. Gdys  
 sie ty wiec madlat z ptáczem / a pogrzeba-  
 tes vmárte / y odchodzites obíadow twoich  
 y przechowwates vmárte przez dzieñ w  
 domu twoim / a w nocie ie pogrzebat / iam  
 ofiarowat twoie modlitwe Pánu / a ijes  
 byt przyiemnym Pánu Bogu / musiáto rák  
 być aby cie pokuśa sprobowaá. A teraz po-  
 stat mie Pan / żeby cié wzdrawit / a Sare-  
 žone syná twego aby od Diabelstwa wr-  
 bawit. Bo ia iestem Ráchfat Angiot / ies-  
 den z siedmi / ktorzy stojá przed Bogiem.  
 A gdy to wssysteli / wlekli sie y drżac pádli ná  
 ziemie ná oblicze swoje. A rzeki do nich An-  
 giot : Połoy wam / nie bórć sie. Abowiem  
 gdym byt przy was / zá wola Bostá bytem  
 ie<sup>o</sup> dobrórzec ićie / y spiewajcie mu. Zdatéci  
 sie / popráwdzie swámi iesć y pić / ále ia wo-  
 żywám póřarmu niewidome / y napoiu kto-  
 ry od ludzi widzian być nie moze. A ták wż  
 mi cías żebym sie wroćit do tego ktory mie  
 poslat : ále wy błogosławcie Boga / a opo-  
 wiádaycie wssystki cudá ie<sup>o</sup>. A gdy to wimo-  
 wít / z oczu ich zniknat / y nie mogli go wie-  
 cey widzieć. Tedy padly przez trzy godzi-  
 ny ná swe oblicze / błogosławili Pána Bo-  
 ga : a powstałszy powiáдали wssystkie cudá  
 iego.

### Cap. 13.

Słowa Tobiasza starego / ktoremu chwalit Pána  
 Boga / wssystkie ktemu tei nápominaac / proroknie  
 o sławnym mieście Jeruzálem.



Tworzywszy pothym Tobiasz  
 stary wsta swoje / chwalit Bo-  
 ga / mowiac. Jestes wielkim.  
 Panie ná wieki / y ná wssysth  
 kie wieki krolestwo thwoie : Abowiem

thy karzech y zbawiasz / domieejasz do pie-  
 ktow y zá sie wywodzisz : a nie iest kthoryby  
 mogl wysć reki twoiey.

Wyznawajcie Pánu synowie Iśraelscy /  
 a przed oblicznością poganow chwalcie ie  
 go : Abowiem dla thego was rosprossyt  
 między pogány / ktorzy go nie znáia / żeby-  
 scie wysławiali cudá iego / y kázali im w  
 mieć / że nie iest inssy Bog wsszechmogacy  
 krom iego.

On nas karat dla nieprawosći násszych :  
 a on nas theż zbáwi dla miłosierdzia swe<sup>o</sup>.

Patrzejcie tedy coć snámi uczynit / a zho-  
 táma y zedrzieniem wyznawajcie sie temu  
 a krolá wsszech wieków powysławajcie w skut-  
 kach wsszech.

Ale ia w ziemi niewolstwa mego bede  
 sie mu wyznawat : że okazat máiestat swoy  
 ná ludem grzesznym.

Nawróćcie sie tedy grzesznicy / a czyncie  
 spráwiedliwosć przed Bogiem / wierzac  
 że uczyni swámi miłosierdzie swoje.

Ale ia y dussá moia / bedziemy sie w Pá-  
 nie Bódze weselić.

Dobrórzec ićie Pána wssysthey wybráni  
 iego : obchodźcie dni wesela / a wyznawaj-  
 cie sie temu.

Jeruzálem miásto Boze / karat cie Pan  
 dla uczynku rák twoich. Wyznawaj sie  
 Pánu w dobrách twoich / y dobrórzeci Bo-  
 ga wsszech wieków / żeby záś zbudowat w  
 tobie Przybytek swoy / a przyzwat záś do  
 ciebie wssystkie ierce / żebyś sie weselito ná  
 wssystkie wieki wieków.

Swiátlosćia iásna bedzie sie tśnac / a  
 wssystki granice ziemskie / beda cie čić.

Narodowie z dáleká do ciebie beda przy-  
 chodzieć / a dary przynossac / beda częśc á  
 chwáté dáwac Pánu w thobie / a ziemie  
 twoie zá swiáthosć beda mieć : iż imienia  
 wielkiego beda wzywac w tobie.

Przecleci beda ktorzy toba wzgárdza : a  
 beda potepieni wssystcy kthorzy by bluznili  
 przeciwko tobie : a ci ktorzy by cie budowá-  
 ly poźegnáni beda.

Ale ty bedzies sie weselić w smiech two-  
 ich / abowiem wssystcy beda błogosławieni  
 y beda zgromázeni do Pána.

Błogosławieni wssystcy ktorzy cie mitu-  
 ta / y ktorzy rádzy pókoioró twemu.

Dusso moia chwal Pána / abowiem wv-  
 swiebodzit Jeruzálem miásto swoje od w-  
 sszech učstkow iego : Pan Bog náś.

Bede błogosławiony / iesly beda ostáthki  
 plemienia mego / ktoreby patrziły ná sla-  
 we Jeruzálem.

Brony Jeruzálem z Sáphtu y Smára  
 gdu beda zbudowane / y zdrogie<sup>o</sup> kámenia  
 wssystek okrag murow iego.

Deute : 32.

I. Reg : 2.

Sapien : 6.

2. Para : 6.

Luce : 2.

Esaie : 60.

Marci : 8.

Aktuum : 2.

Apoca : 21.



## Tobiaś.

Kamieniem biatym y czystym wssystkie  
vlice tego zburtowane beda/ a po vlicach  
tego Alleluia beda spiewać.

Błogosławiony Pan/ ktorzy ie wywo-  
syt/ aby było nad nim krolestwo jego na  
wieki wiekow/ Amen.

### Cap: 14.

Lata y śmierć Tobiaśowa/ prorocтво o zapadnie-  
niu Ninive/ Syn jego do oycy ient. swy nawrocil  
sie/ tamże umiart.



**V**skoczyły sie słowa Thobia-  
śowe. A od przesrzenia swe-  
go Tobiaś/ był żyw czterdzie-  
ści y dwie lecie/ a widział syny  
wnukow swoich. A gdy wypełnił sto y dwie  
lecie/ pogrzebion jest poćciwie w Ninia-  
wen. Bo pięćdziesiąt y sześć lat miał gdy  
osłnat/ a w sześćdziesiąt lat bedac zaś prze-  
szat. A ośmądek czasu żywota jego/ był w  
wesele/ a z dobrym pomnożeniem boiaźni  
Bożej/ ze siedl w pokoju z tego świata.

A w te godzinie gdy miał umrzeć/ wez-  
wał do siebie Tobiaśa syna swego/ y siedm  
młodzieńcow synow jego/ a wnuczat swo-  
ich/ y rzekł im: Wkrótce przydzie skazenie  
Ninive/ boć niezagineto słowo Pańskie:  
a bracia nasy ktorzy sa rozprosseni z ziemie  
Izraelskiej/ wroca sie do niey. A wssystk  
pustha ziemia iey napelni sie/ a dom Boży  
ktory w niey jest spalony/ zaśie bedzie zbu-  
dowany: a tam sie zaś wroca wssystcy kto-

rzy sie Pana Boga boia. A opuszcza pogani  
bawiany swoje/ y przyda do Jeruzalem/  
a beda mieszkac w nim/ y beda sie kochać w  
nim wssystcy Krolowie ziemscy/ czyniac  
modle Bogu Krolowi Izraelskiemu. Stu-  
chajcieś tedy synowie moi oycá waszego:  
służcie Panu Bogu w prawdzie/ a staray-  
cie sie o tym żebyście czynili tho co sie temu  
podobaj: Synom też zaś waszym przykazcie  
aby czynili sprawiedliwośći y iatmizny/  
żeby pomnieli na Pana Boga/ a chwali-  
li go na każdy czas w prawdzie/ y we wssyst-  
kiey sile swojej. Teras tedy synowie słu-  
chajcie me/ a nie trwajcie tu/ ale w kto-  
rykolwiek dzieñ pogrzebiecie matkę waszą  
wedle imie w iednym grobie/ tedy mney-  
cie sie ktemu żebyście wysili z tad. Bo wi-  
dze iż złość tego koniec mu uczyni.

A státo sie po śmierci matki swey/ Tobia-  
ś wyszedł z miasta Ninive/ z żona swoia/  
y z syny/ y z wnuki swoimi/ a wrocił sie zaś  
do swych swietrow. A nálastie zdrowe w sta-  
rości dobrej: y opatrzał ie spłnoscia/ y on  
zawart oczy ich: y wssystko dziedzietwo do-  
mu Raguelowego on pobrat: y ogladał  
piate pokolenie swe/ syny synow swoich. A  
wyżywszy lat dziewięćdziesiąt y dziewięć  
w boiaźni Bożej/ z weselem go pogrzebli.  
A wssystcy powinowaci jego/ y wssysthet  
narod jego w dobrym żywocie/ y swietym  
obcowaniu trwat/ thát że byli przy-  
iemni y Panu Bogu/ y ludziom/  
y wssystkim ktorzy mieszká-  
li w ziemi.

Koniec Kriag Tobiaśowych.





## Poczynania sie Kriegi Judyth.

Wnich opisuie oblezenie w Betulien ludu Israelskiego: wciwosc a sprawe Judyth wdowy swietey: zabicie Olefernesza Hethimana / a ludu Israelskiego z oblezenia wyzobodzenie. Mala Kapitul 16.

## Cap: 1.

Nabuchodonosor Krol wycieiy wssy Medskiego Krola / chcac opanowac wssykie Krolestwa / rozeslal posly do nich / ktore ze niewolniczych przyieto y odprawiono / przyslali sie mszcie.



Nabuchodonosor Krol Medoniski podbit byt pod swa moc barzo wiele narodow / y tenze zbudowal Miaszto barzo mocne / ktore nazwal Ekbatanis. Mury w nim wywiodl z kamienia quadratowego y ciosanego / na wysssa siedmdziesiat lokci / a na szerza lokci trzydzieci: a wieze koto niego wywiodl wzgorze na sto lokci / a y kazdey wieze granzowitey iedna stona byla na dwadziescia stop / a postanawial brony mieyskie / miezdy dwiema wiezom co wysssimi: y chlubit sie iakoby mozny w mocy woyska swego y w slawie wozow swoich wojennych.

A tak dwunastego roku Krotowania iego Nabuchodonosor Krol Asyryjski / ktory Krolowal w Niniven mieście wielkim walcyl na Krola Asfarad: a porazil go na glowe na wielkim polu / ktore zowa Ragau / przy rzece Eufrazen / y Tygryn / y Tabazon / na polu Eryoch Krola Elkoriskiego. Wtymczas wynioslo sie wzgorze Krolestwo Nabuchodonosorowe / y podnioslo sie serce iego: a poslal do wssych ktorzy mieszkali w Cylicy / w Damasku / y na Libanie: y do narodow ktorzy sa w Karmelu / w Cedar / y do obywatelow Galiley / Mich / na wielkim polu Ezdrelon: y do wssych ktorzy byli w Samaryey / y za rzeka Jordan az do Jerusalem / y do wssykiey ziemi Jesse / azby przysto do granic Musryjskich. Do tych wssykich rozeslal posly Nabuchodonosor Krol Asyryjski: ktorzy wssyey iednostayna myslay wola odmowili / y odprawili posly proznie / a bes wsselkier pocciwosci odrzucili. Tedy rozgniewat sie Krol Nabuchodonosor na one wssykie ziemi / y przyslali na tron y Krolestwo swo

ie / ze sie miał mścić nad wssytkimi krajami przerzeczonymi.

## Cap: 2.

Nabuchodonosor wyprawił Holofernesza Hetmana na woyskiem na one wssykie Krolestwa aby je porobil / opisuie moc woyska / a gdy wielu podobil sobie / inne wssykie strach wielki ogarnal.



Roku trzynastego Krola Nabuchodonosora / dwu y dwu dziesielego dnia Kwieczca pierwszego / stalo sie slowo w domu Nabuchodonosora Krola Asyryjskiego / zeby sie chcial bronit wssiem. A tak zezwal wssykie starsze / y wssykie Woiewody / w wssyko rycerstwo swe / y mial sumiatayna rade swa. y powiedzial na tym byc mysl swoje / aby wssykie ziemi podobil pod swa moc a roskazowanie. Ta rzecz gdy sie wssykim spodobala / powotal Krol Nabuchodonosor Holofernesza Hetmana swego / y rzekl mu: Wyciagni przeciw kazdemu Krolestwu na zachod slonca: a zwlaszcza przeciwko onym ktorzy wzgardzili roskazanie moje. Nieprzepusci oko twoie zadnemu Krolestwu / a kazde miaszto murowane a obronne / pod ma moc podobiesz.

Tedy Holofernes wezwal Krizath / y przetozonych mocy ludu Asyryjskiego: y policzyl meze na one wyprawe / iako mu byl Krol roskazal. Drabow piesich stoy dwadziescia tysiec / a iezdnich strzelcow dwanaście tysiec. y kazal wssykiemu woysku swemu ciagnac naprzod z Wielktadow niezlicznym mnostwem / y z spiza ktoreby dostatek woysko miało: Wotow tez z stady / a w wiec trzodami kazal gnac / tak wiele ze im liczby niebyto. Zboza takieze w wssykiey ziemi Syryjskiej kazal chlam kedy mial z woyskiem ciagnac / gotowac. A Zlothay srebro z skarbu Krolewskiego nabral barzo wiele. y wyiachal z swoim zasthepem / y z wozy y z iezdnymi / y z strzelcy / ktorzy byli okryli ziemi iako Sarancza. A gdy wyciagnal z granic Asyryjskich / przeciagnal ku wielkim goram Ange / ktore sa polewey stronie Cylicyey: y dolazl a dobyl kazdego

Ezechiel 9.

Judith 7.



## Judith.

zameczku ich / y odzierzał każda ogródę ich  
Dobyt też iednego sławnego miasta Mes-  
loty / y złupit wssytkie syny Tharsys / y syny  
Ismaelowe / ktorzy mieszkali przeciwko pu-  
stce / a na południe ziemi Cellon. A prze-  
prawił sie przez rzekę Eufraten / a przycia-  
gnat do Mezopotamiey / y poburzył wssytkie  
miasta wysokie ktore tam były / od rzeki  
Mambre / aż gdzie przychodzą do Morza:  
y opánował granice ich / od Cyliciey aż do  
granic Jaffet / ktore są na południe: A za-  
brat wssytkie syny Madian / a złupit wssy-  
tkie majątność ich / a wssytkie ktorzy mu  
sie przeciwwili / pomordował mieczem. A po-  
tym ziachał na polá Damaskowe we zni-  
wa / y zapalił wssytko zboże / a wssytkie  
drzewa owocne y Winnice kazał wyrebić  
A sžad przypadł strach iego na wssytkie  
ktorzy mieszkali na ziemi.

Deute: 20  
Iudi: 15.

### Cap: 3.

Miasta y Krolestwa dobrowolnie sie poddała Ho-  
lofernesowi / ktorzy on sobie brał pomocniki / a  
przed sie burzył miasta / y Bogi / choc aby Nabucho-  
donozora Bogiem mieli.



Wysłali tedy posły wssytkich  
Powiatow / y miast Krol-  
lowie / y Kriazetá / iako Syry-  
ski / Mezopotamski / y Syrye-  
Sobal / Libiey / y Cyliciey / ktorzy przyia-  
chawssy do Holofernesá thak mówili:  
Wiech już przestanie być gniew twoy nad  
nami. Bo wzdamci lepiej żebyśmy żywi slu-  
żyli Nabuchodonozorowi Krolowi wiel-  
kiemu / a żebyśmy byli poddani tobie: niżli  
by pomarli z nieszczęciem naszym / samibyś-  
my niewolstwá naszego sstode cierpieli.  
Kaźde miasto nasze / y wssytkie dzierżawy /  
wssytkie gory / pagorki / polá / y stada Wo-  
tow / trzody Owiec / y Koz / Koni / y Wiel-  
bladow / y wssytkie majątności nasze / y slu-  
dzy nasze przed oblicznością twoją są: Wie-  
chay wssytko co nasze iesth pod prawem  
twoim będzie. My theż y synowie ná-  
sy / iestemy sludzy twoi. Przyjdź do nas  
spokojnym Pánem / a wywray służb ná-  
sych / iako sie tobie będzie podobáło.

Iudit: 5.

Tedy ziechał Holofernes z onych gor /  
z wielką mocą zastępów swoich / y opáno-  
wał każde miasto / y wssytkie ktorzy mie-  
szkali w iemi. A ze wssch miast wybrał so-  
bie co mocniejszy meze ku pomocy / y co  
sławniejsze ku bitwie. A upadł tak wielki  
strach na powiaty / iż ze wssch miast oby-  
watele / Kriazetá y starzy spotu ze wssim lu-  
dem / wychodzili przeciwko niemu gdy  
przyjeżdżał / przyjmując go z wienicy / z po-

chodniami / spiewając / grając na bebniech  
y piszczałkach. Ale y te rzeczy mu wyrządza-  
iły / niemogli ostrócić okrucieństwa serca  
iego. Abowiem y miasta ich potażił / y lasy  
ich wyrebował. Bo mu by przykazał Krol  
Nabuchodonozor aby wssytkie Bogi ziem  
skie wykorzenit / tylko żeby on sam był zo-  
stat Bogiem / y wssytkich Narodow kto-  
reby Holofernes pod iego moc podbit y  
poddal: A gdy ciągnął przez Syrya Sobal  
y wssytkie Apameam / y przez wssytkie Me-  
zopotamia / przyciągnat do Idumeicy-  
tow w ziemi Gabaá / y dobył miast ich / y  
mieszkał tam trzydzieści dni / za ktore dni  
kazał sie zebrać a z moc wssytkiemu wojsku  
swemu.

### Cap: 4.

Synowie Israelscy okentnie sie vlekli Holoferne-  
sá / a są upominánim Eliachim Káptana Forca sie  
przed Pánem posty y wdzięcznem / a žádá pomocy  
od Pána.



Wstąpiwszy tedy rzeczy synowie  
Israelscy / ktorzy mieszkali w  
ziemi żydowskiej / vlekli sie bár-  
zo oblicznością / strach y drze-  
nie przeiał wssytkie zmysły ich: by też thak  
nie uczynit y kóściotowi Bożemu y miastu  
Jeruzalem / iako poczynit innym miastom y  
kóściotom ktore w nich byli. A rozessali po  
wssytkiej w okot Samarye / aż do Jery-  
cha / y zastoczyli a osiedli wssytkie wierzy-  
chy gor. A miasteczka swe obtoczyli mury / y  
zgrupowali dostatek zboża gothuiac sie  
na obleżenie. Eliachim też Káptan ich / pi-  
sał do wssytkich ktorzy byli przeciwko E-  
drelon / ktore leży przeciwko wielkiemu po-  
lu / nie daleko Dothaim / y do wssytkich  
przez ktore mogt być przeiazd: aby zastę-  
czyli a osadzili przeiazdby w gorach / ktoreby  
by mogt przyiahać do Jeruzalem: a żeby  
tam strzegli / gdzie ciásna droga była przez  
gory. A uczynili thak synowie Israelscy iá-  
ko im był rozkazał Káptan Boży Eliachim.  
A krzyczał lud wssyshet ku Pánu Bogu z  
wielką wáilnością / y korzyli dusze swoje po-  
sty y modlitwami / sami y niewiasty ich. A  
Káptani oblekli sie we wstosienice / a dziaćki  
máluczkie a niewinne potoczyli na ziemi ku  
kóściotowi Bożemu / ktemu y oltarz Pán-  
ski przykryli wstosieniem.

Ecclesi:

A wotáli wssyscy ku Pánu Bogu Israels-  
kiemu iednostáinnie / aby Pan Bog nie da-  
wał ná tupieź dziatek ich / a jon ich ná roz-  
działy / y miast ich ná sżalenie / a swiatości  
ich ná splugawienie: żeby sie stáli posmiesz-  
wiskiem y pogánom.

Tedy Eliachim Káptan Boży wielki / ob-  
chodził wssyhet lud Israelski / wmarwiając



# Judith.

Ex 1: 17.  
sie snimi / napominat wssystki Zydzy y prosit  
rzekac: Wiedzcie wiedzac ze Pan Bog  
wyslucha prozby wasze / iesli ze trwaciac po-  
trwacie w posciech y na modlitwach przed  
oblicznoscia Panska. Pamietaycie na Moi  
zeffa sluge Bozego / ktory nieprzyaciela  
swego Amaleka / dusiaciego w mocy y  
w moznosci / y w woysku swym / y w thar-  
czach / w wojskach / y w koniach swych: nie  
mieczeniem sie potykaiac / ale modlitwami  
Pana sukaiac / porasit: thakci sie sthanie  
wssiem nieprzyacielom Israelskim / iesli be-  
dziecie trwac na tym wcinu ktoryscie za-  
czeli. Thedy na takowe wpmiwanie iego /  
prossac Pana Boga / trwali przed oblicz-  
noscia Panska: tak ze thez y ci co offiary  
wali zupełne offiary Panu / przepasawssy  
sie wlosieniami / offiarywali offiary Panu  
Bogu / a popiot byl na gtowach ich. Takze  
wssystcy zupełnym sercem modlili sie Panu  
Bogu / aby raczył nawiedzić lud swoy Is-  
raelski.

## Cap: 5.

Holosenes pyta Achiora o lud Israelski / on mu  
powiedzial wssystkie rzeczy od poczatku / co sumi  
Pan Bog czynil / y radzi aby wporne sie sumi nie-  
pot / Eali co wssyslawssy / rozgniewat sie na Achiora.

**O**wiedzialo potym Holoser-  
nesowi Hetmanowi Asyrijs-  
kiemu / ze sie synowie Israels-  
cy gothwia bronie / a ze drogi  
miedzy gorami zawarli: Thedy zapale-  
niem wielkim rospalit sie w gniewie: y  
wezwal wssystkich kriażat Moabskich / y  
Kriażat Ammon / y rzecze do nich: Po-  
wiedzcie wy mnie co cho tam za lud / ktory  
sie osadzil na tych gorach: albo ktore mia-  
sta ich / iakowe / y iako wielkie: co by ich tez  
za moc byla / albo co za wielkosc ludu the-  
go / albo thez kcho v nich Hetmanem na  
woynie: albo czemu thak nad wssystkie ine  
ktorzy mieszkali na wschod slonca / ci tylko  
wzgardzili nami / a niewysli przeciwko  
nam / aby nas przyieli w pokoiu:

Luc 11.  
Tedy Achior Kriaże wsszech synow Am-  
monskich / odpowiedaiac / rzekl: Bedziessli  
nie raczył sluchac Panie moy / powiem  
przed toba prawde o tym ludzie ktory na  
gorach mieszká: a nie wynidzie satefne  
slowo z ust moich. Lud then iesli ro-  
dzaiu Kalderskiego / ten napierwiey mie-  
skat w Mezopotamiey: ze niechcieli nasla-  
dowac bogow oycow swoich / kthorzy byli  
w ziemi Chalderskiej. Porzuciwssy tedy o-  
brzedy oycow swoich / ktore przy mnostwie

bogow byli / teli chwalić Boga jedne<sup>o</sup> Nie-  
bieskiego: kthory im potym przykazat aby  
skamnad wysli / a mieszkali w Charan. A  
gdy potym byl wielki glod po wssystkich  
ziemi / sli do Egiptu / tamze za czterzy sta-  
lat tak sie rozmnozyli / ze niemogto byc po-  
liczone woysko ich. A gdy ie gnabit a ciążyt  
Krol Egiptski / a buduiac sobie miasta swe  
robotami koto stota y cegly znedzil a znie-  
wolil ie: wotali ku Panu Bogu swemu / y  
karat Pan Bog wssystke ziemie Egiptsta  
rozmaitemi plagami. A gdy ie inż od siebie  
wypchneli Egiptczykow / a porasita tez  
miedzy nimi wstata / a potym ie zas chcie-  
li poimac / y ku niewoli przywrocic. A gdy  
przed nimi vciakali / Bog niebieski rozdzie-  
lit a otworzyt im Morze / thak y stad y z o-  
wad z obu stron wody iakoby mur sthaly / a  
ci sucha noga po dnie morskim idac / prze-  
chodzili. Na thymze miejscu / gdy po nich  
bieżato niezliczne woysko Egiptczykow /  
tak go wody zawarty / iz wiec ani ieden nie  
zostat / kthoryby ten skutek potomnym lu-  
dziom powiadat.

Przeszedssy Morze czerwone / pusthynie  
gory Syna osiedli / w kthorych nigdy czlo-  
wiek niemogt mieszkac / abo syn cztowieczy  
odpoczynat. Tham gorzkie wody im oslo-  
dniaty ku picciu / a przez czterdzieci lat ży-  
wnosc z nieba mieli. Gdziekolwiek wessli  
bez tułu / bez strazy / y bez tarcze / bez mie-  
cza / Pan Bog ich walczył za nie / y zwoy-  
cieżył. A zadny niebyt ktoryby mogt vragac  
abosie zastawic ludu temu / iedno na then  
cias / kiedy odstepowali od chwaly Pana  
Boga swego. Bo ile kroć procz Pana Bo-  
ga swego inego chwatali: wydani bywali na  
lupies / y pod miecz / y na posmiech. A zas  
ile kroć zatowali tego is odskapili od chwa-  
li Pana Boga swego / dawat im Bog nie-  
bieski moc odpierania. Na koniec / Cha-  
nanierskiego Krola / y Jebuzeyckiego / Je-  
rezeyskiego / Heteyckiego / Heweyskiego / A-  
moreyskiego / y wssystkie moczarze w Heze-  
bon / porazili: a ziemice y miasta ich sami o-  
siedli: a pokt iedno niegrzesyli przed obli-  
cznoscia Boga swego / dobrze sie snimi dzia-  
to. Bo Pan Bog ich nienayrzył zlosci. A  
bowiem y przed tymi laty / gdy odskapili od  
tey drogi ktora im byl dat Bog ich / aby nie  
chodzili: wygraniczeni sa bitwaniami od wie-  
lu narodow / a wielu ich zabrano w niewo-  
la do cudzey ziemie. A zas niedawno na-  
wrocili sie ku Panu Bogu swemu / z one-  
go rosprossenia iako byli rozmiotani / zgro-  
madzili sie zas / y przysli na te gory wssyst-  
kie: a znou zas thrzymala Jeruzalem /  
gdzie mala Swiatnice swietnych. A tak te-  
raz moy Panie / dowiaduy sie pilnie / iesli

Gene: 41.

Gene: 46.

Exodi: 1.

Exodi: 12.

Gala: 3.

Exodi: 1.

Exodi: 12.

Exodi: 14.

Exodi: 15.

Exodi: 16.

Deute: 8.

Judi: 2.

1. & 4.

Isaie: 12.

4. Reg: 25.

1. Esa: 1.



# Judith.

Iudit. 6.

jest iaká nieprawość ich przed oblicznością Boga ich / jeśliż jest / tedy możemy ciągnąć przeciwko im: Abowiem poddać poddać Boga ich thobie / y podbyćci beda pod moc twoją. Ale jeśliż ten lud nieprzegniwał Pana Boga swego / niebedziem mogli sprzeciwić się im: Bo Pan Bóg ich bronić ich będzie / a bedziem na pohaniebienie wszystkich ziem.

A stało się gdy przesthat mówić Achior / rozgniewali się nań wszyscy przetożeni Ariazetha Holofernesowi / y myśli go zabić / mówiac ieden do drugiego: Ktoś to powiada / żeby się lud żydowski mógł sprzeciwić królowi nasze Nabuchodonosorowi / y ie zastępom: Ludzie niezbroyni / niemocni / y nieczwieżeni w rzeczach wojennich: Ale żeby poznać Achior że nas zdradza / pojedźmy na ty góry: A gdy poymani beda moczarze ich / tedy wespolek sijnimi mieczem przebiemy będzie: żeby każdy Naród wiedział / że Nabuchodonosor jest Bogiem na ziemi / a nadeń inzego nie ma.

## Cap. 6.

Holofernes gniewając się / rozkazał Achiora wiazanego wiesić do Bethuliey / ie do miasta niemogli przystąpić wiazali go w drewno / synowie Izraelscy odwiazali go / dowiedziawszy się przyczyny od niego / cieśli go / a Pana Boga się forzyli.

Iudit. 5.

Iudit. 12.



Tato się / iż gdy przestali mówić / rozgniewał się Holofernes bardo / y rzekł do Achiora. Jeś nam prorokował / mówiac: iż lud Izraelcki obronion będzie od Boga swego: abymci okazał żeć niema Boga / iedno Nabuchodonosor: gdy ie wssyśkie pomorduiemy iako iednego człowieka / tedy y ty sijnimi pospotu od miecza Asyryjskiego zginiesz / a wssyśki lud Izraelcki stoba zatrąceniem zginie: a doznasz że Nabuchodonosor jest Panem wssyśkich ziem: tam na te czas miecz rycerstwa mego przejdzie przez boki twoje / a przebiemy pądniesz między rannemi ludu Izraelckiego / a wiecy nie odetchniesz / a zgładzon sijnimi będzieś. A jeśliż rozumiesz prorocztwo swe być prawdziwe / niezwieśsz thwarzy swe: a ta bladość ktora na twarzy thwey jest / niech odejdzie od ciebie / jeśliż mnie maś że się ty słowa moje nie z iscia. A żebyś poznać że tych rzeczy sijnimi pospotu skostnieją / otho theyie godziwy stowarzyszyć się stamym ludem: iż gdy oni słusne karanie miecza mego weźmą / thy sijnimi spotu be-

dziesz karan.

Thedy Holofernes przykazał slugam swym aby ieli Achiora / a zawiedli go do Bethuliey / y oddali w ręce synów Izraelckich. A wiazawszy ię słudzy Holofernesowi / iachali sijnim polem: ale gdy się już przybliżali do gory / wysli przeciwko im Procnicy / a oni uchyliwszy się od boku gory / przywiazali Achiora ku drzewu za ręce y za nogi: a thak ię powrozy wiazawszy odbieżeli / y wrocili się do Pana swego.

Alle synowie Izraelscy wyszedli z Bethuliey przysli do niego. A rozwiazawszy go przywiedli do Bethuliey / a postawili go między wssyśkim ludem / pytali go coby to za rzecz była / że go Asyryjczycowie przywiazanego odbieżeli. W one dni byli tam Ariazety / Ozyas syn Michassow spokolenia Symeonowego / y Charmi / ktorego też y Goroniel zwano: Tak że tedy między starymi weszrodli / a na porzeczniu wssyśkich powiedat wssyśkie rzeczy Achior / co iedno mowit / gdy go pytał Holofernes: iako go lud Holofernesow chciał dla thego słowia zabić / a iako theż sam Holofernes rozkazał się / rozkazał go stey przyczyny ludu Izraelckiemu wydać: iż gdyby zwyciężył syny Izraelckie / tedy też samego Achiora rozlicznymi mekami kazał zamordować / iedno dla tego że był rzekł: że Bóg nie bielei obrońca ich jest.

A gdy Achior the wssyśkie rzeczy wypowiedział / lud wssyśki upadł na oblicze swe / chwalać Pana Boga / a spotecznym lamentowaniem y płaczem iednostayne modlitwy swe przekładali przed Panem Bogiem / mówiac: Panie Boże nieba y ziemi obacz hardość ich / a wzgladni na ponizienie apokore nasze / a rącz weyrzec na oblicze swietych twoich / rączże okazać że ty nie opuszczasz tych ktorzy duffaia w tobie: a że the co o sobie trzymają wiele / z swey mocy się chelpia / ponizają. Skończywszy pothym płacz / y modlitwe ktora się cały dzień modlili ludzie / y cieśli pothym Achiora / mówiac: Bóg oycow naszych / ktoregoś thy moc opowiadał / ten tobie da te odpłate: że ty rychley ogladaś ich zatrącenie. A gdy Pan Bóg nasz raczy dać te swieboe słuzbnikom swoim / niechay też będzie Pan stoba między nami / abyś iak oć się będzie podobato ze wssyśkimi twoimi / thak opowal sijnimi.

Thedy Ozyas dokonawszy they raby / wziął go do domu swego / y weżył nań wieczerza wielką. A wezwawszy wssyśkich starych / spotu dokonawszy postu / posilili się. A potem zwołan jest wssyśki lud / a przez całą noc modlili się w kościele / za-

dać

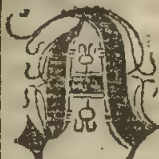


# Judich.

dać wspomnienia od Boga swego Iśra-  
elskiego.

## Cap: 7.

Holofernes oblegał miasto Betulia / wezwał nie-  
posłuszeń wód w nieszczęściu / dca miasto poddaje / ale O-  
zyas Eptan radzi to do piaci dni odłożyć / a czekać  
zmierzania Bostiego.



**A**le Holofernes drugie dni  
przykazał wojskam swoim / a  
by ciągnęli do Betuliey. A by  
to drabow pieszych sto y dwa-  
dziesiąt tysięcy / a iezdnych dwa a dwadzie-  
ścia tysięcy / procz onych meżow gotowich  
ktore był poimati / a przyniośli z powłatorow y  
z miast roselatich młodzieńcow. Ci wossysey  
spolu przygotowali sie na wojnę / przeciw-  
ko synom Iśraelskim / y ciągnęli po kraini  
gory aż na wierzchy / ktore jest przeciw Do-  
raim / od miejscy ktore zowa Belma aż do  
Chelmon / ktore jest przeciwko Ezdrelon.  
A synowie Iśraelscy tak o skoro obaczyli ich  
mnożstwo / porzucili sie na ziemi / sypiac po-  
piot na głowy swoje / iednostajnie sie mo-  
dlac / aby Pan Bog Iśraelski okazał swe  
miłosierdzie nad ludem swoim. A pothym  
wstawssy Horeja swe wojenne / osiedli wie-  
scą ciśnie gdzie iakoby walcie sciesili prze-  
chody były w gorach / a strzegli ich wno-  
cy y we dnie.

Tedy Holofernes / gdy chodził okoto mia-  
sta nalażt ano z studnice kthora była przed  
miastem ciekła woda rurami abo żeby od-  
potudnia do miasta / y kazał porabac rury  
one co niemi woda ciekła: wssakże iednak  
były szrodta niedaleko od muru / z kthorych  
wkradaliac brwali widani czerpac wode /  
wiecey ku ochłodzeniu tyłko niżli ku picciu.  
Ale synowie Ammon y Moab / przysli do  
Holofernesa zechmiana swego / mowiac:  
Synowie Iśraelscy niedużaiac we wo-  
czniach / ani strzatach / iedno tylko bronia  
onych gor / y oprawia one pagorki mie-  
staiac na przykrym a wysokim miejscu. A  
tak aby ie mogt zwyciężyć bez stoczenia bi-  
twy / postaw stroże y szrodet / aby niecier-  
pali such wody / tedy thak niedobyci-  
niecza pobijesz ie / abo to pewna że zemdle-  
ni poddadzac miasto swe o ktorim rozumie-  
ia / i na gorze leży / żeby go niemi-ano dobiec.

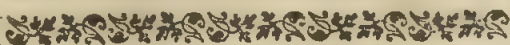
Podobaly sie te słowa Holofernesowi /  
y wssystkim sluzebnikom iego / y rozsadzil  
wskoto po sthu przy kazdey studnicy. A gdy  
tak te straż przez dwadzieścia dni trzyma-  
no / wsschly cysterny y wssystkie shtoki wod  
wssystkim kthorzy mieszkali w Betbuliey /  
tak iż w samym mieście już niemieli skad by

byli nasyćeni aby iedne dni / bo pod miara  
dawano ludu wode na każdy dzień. Z sse-  
ssy sie tedy do Ozyassa wssystcy meżowie / y  
niemi-asthy / młodzieńcy / y dziatki mate /  
wssystcy spotu iednostajnym glosem / mo-  
wili: Osadz cho Pan Bog między thoba a  
między nami / jes thy nad nami zle rzeczy  
wezynil / iśca niechciat mowic spokojnie z  
Asyriyczki / przechof theż zaprzedał nas  
Bog w ich rece. Stadze theż teraz niemi-  
kroby nas ratował / gdy już ocho padamy  
umieraiac przed ich oczyma prze pragnie-  
nie / zadržaniem wielkim. A przechof te-  
raz zbierzcie wssystkie kthorzy sa w mieście /  
że sie wssystcy dobrowolnie poddamy ludu  
Holofernesowemu. Boć wżdam lepiej / a  
bysmy y w wiesieniu żywi chwalili Pana  
Boga / niżli thum mamy pomrzec / a być ku  
pohambieniu wssystkiem ludzom / gdyby-  
smy widzieli żony nasze / y dziatki nasze  
mrzec przed naszymi oczyma. Oświadamy  
dzis niebu y ziemi / y Panu Bogu oycow  
naszych / kthory sie maści nad nami podlug  
grzechow naszych / abyście już wydali mia-  
stho w rece rycerstwa Holofernesowego /  
aby był koniec nasz krosy przez miecz / kto-  
ry sie nam przewlodzi gdy schniemy od pra-  
gnięcia.

A gdy tho rzekli: shtat sie płacz wielki y  
krzyk w kościele od wssystkich / y przez  
wiele godzin / iednostajnym glosem wota-  
li ku Bogu / mowiac: Zgrzeszyliśmy miły  
Panie y z oycy naszymi / niesprawiedliwie-  
smy czynili / złościesmy popetnili / ale ty iśca  
jest miłosciwy / smiluy sie nad nami: a two-  
im karanim kaskawym / maści sie złości na-  
ssich / a niemydaway tych kthorzy ciebie wy-  
znawai- / tym kthorzy cie nieznai-: aby nie-  
rzeczono między Poganym / gdzieś theraz  
ich Bog jest. A gdy tak spracowani thym  
wotaniem / y zmordowani płaczem wci-  
neli / powstawssy Ozyas / oblawssy sie tza-  
mi / rzekl: Bądźcie dobrev myśli bracia / a  
poczekamy iessze te piec dni smitowania  
od Pana Boga. Alwo snadź gniew swoy  
odeymie / a wezmi slawe imieniu swemu.  
Jesli wiec gdy przemina piec dni / nieprzy-  
dzie nam iaka pomoc / wezmiemy the słowa  
ktoreście mowili.

## Cap: 8.

Judyt wdowa swieta opłonie / iśko strofne kapt-  
ny / ie pozwolił ludu poddac sie nieprzyjacielowi / v-  
pomina aby sie Panu y za nie modlili / a o iey wezyna-  
ku ktory myslal / by sie niewywiadowali.



Exodi. 17.

Psal. 105.

Psal. 115.

Judit. 8.



# Judith.

**T**ęż było się / gdy wysłyszała te słowa Judyth wdowa / kthora była corka Merary / syna Jozef / syna Jozephowego / syna Dzye / syna Elai / syna Jannor / syna Geonowego / syna Rappaim / syna Achitob / syna Melchie / syna Enan / syna Nataniaszowego / syna Salatrel / syna Symeon / syna Ruben: a mąż jej był Manasses / który był umarł we żniwa ieczmiennie: bo sthał nad tymi co snopie wiązały na polu / także przyszło wielkie wpałenie na głowe jego / y od tego umarł w Betuliey mieście swym / y tamże go pogrzebiono z oycy swymi.

Była tedy Judyth już po nim wdowa trzy lata / y sześć kriejcow. A na wysłsy pierrze domu swego / uczyniła sobie osobliwa komorka / w kthorey z dzieweczkami swymi zamknawssy sie mieszkała: a mając na biodrach swych wlosieniec / posciła po wysłstkie dni żywota swego / proci sobo / y Nowu kriejca / y inych swiat wroczytych domu Izraelskiego. A była osobnie piękna w wywzrenia: kthorey był mąż z sthał wielkie bogactwa / y czeładzi do stacel / y majątności w st. dach wotow / w erzodach owiec / bārzo wiele. A była ta miedzy wysłstkiimi sławniejsza / bo sie Pána Boga bārzo bala: a niebyło takiego / który by oney mógł co złego mówić.

Judit: 7.

Tha tedy gdy wysłyszała iż Ozyas obiecał / gdy przemienie piaty dzień / że miał miastho poddać / posłała po kaptany Chabry / y Charmi: A gdy przysli do niej / ieta knim mówić: Co to jest za słowo / na ktore pozwolit Ozyas / że chce poddać miastho Asyriczykom / iesliżebym w piaci dni nieprzysło wam wspomnienie. A cożecie wy / że tak kusicie Pána Boga: Takowec słowa nie sa themi kthoreby miłosierdzie Boże wzbudzili: ale owssiem ktore gniew pobudzaia / a podpałai pierzchliwosc Pánka. Zatrystiliście wy czas smitowania Bożemu / a na wola swa ztożyliście mu dzień. Jedno żeć Pan Bog cierpliw jest / przeto pokutujemy za to / a odpuszczenia v niego wylewając izy zadawmy: boć nietak Pan będzie groził iak to ciłowiel ani iako syn ciłowielcy zapali sie ku gniewu. A przetcho wkorzmyś mu dusse nasze: a bedac w duchu umiornym / slużac mu mowmy placiac do Pána / aby we dlug woli swojej / uczynit snami rechtlo miłosierdzie swoje: iż iako sie sece nasze zasłmucito dla pichy ich / tak też abyśmy sie mogli chlubić z pokory naszej / iesli nienasla domali grzechow oycow naszych / kthorzy opuścawssy Boga swego / chwalił Bogi

Judit: 2.

4. 5. 6.

obce: dla ktorego sprosnego grzechu / da

ni ja od Boga pod miecz / y na łupie / y na pohánbienie nieprzyiacielom swym. Ale my inego Boga nieznamy / proci jego samego. Czekamyś pokorni znisławania jego / a będzie suk at krowie naszej z wthrapienia nieprzyiacioli naszych: y z tlemi wysłstkie pogani / ktorzykolwiek powstaią przeciwko nam / a uczyni se bezecne Pan Bog nasz.

Teraz tedy bracia / poniewaz wy iestecie kaptany / a skarsy nad ludem Bozym / a z was wisi dusza ich / przetchoż napominanum waszym serca ich podnieście / aby na to pamiethali / żeć kusseni byli oycowie nasi / aby ich doświadczeno iesli prawdziwie chwalił Pána Boga swego. Maia theż y na to dobrze pomniec / iakoc kussono theż oycá naszego Abrahama / a sprobowany wiela wciśkow y trapienia / stat sie przviacielem Bozym. Takzeć theż Izak / tak Jakob / tak Morze / y wysłstcy ktorzy sie podobali panu Bogu / przes wiele wciśkow / a sfrassunkow zesli s swiata wiernymy. A ony liepak kthorzy nie przymowali pokus z boiażnia Pánka / a swa niecierpliwosc y wsseteczność semrania swego wrdali przeciwko Panu Bogu / sa wykorzenieni od zatraciciela / a od wezow pogineli. A tak y my niemścimy sie tych rzeczy kthore cierpiemy / a owssiem przyczaiac ie grzechom naszym / wierzmy iż teiste karania / sa mniwse kazni Bozkie: ktoremi nas iako slugi swe karze / ku poprawie naszej / a nie ku zatraceniu naszemu.

Przetki iey Ozyas y Kaptani / wysłstko to cos mowia / prawdziwa rzecz iest / a nie moze być mowa thwoia na niezym przegani. A tak theraz modl sie za nami / bo iest niewiastá swieta y bogoboyna. Odpowiedziata im Judyth: Jako to zem thak mogla mówić / znaćie że od Boga iest: tak com umysliła czynić / sprobuycie iesli theż z Boga iest: a modlcie sie / żeby Pan Bog v moenit rade moie. Bedziecie wy tey nocy stać v brony / a ia wynide z Abra dziełka moia: a modlcie sie Panu Bogu / iżby iakoscie rzekli / raczy Pan wezrzec na tud swoy Izraelski / w tych piaci dni. A niechce tego / żebyście sie mieli pytać na sprawe moie: do tad aż wam zas dam znać. Tu nie sie inego niech nie dzieie / tylko modlitwa do Pána Boga naszego za mna. Przetki do niej Ozyas Kriaze Judskie / Jdy w pokoiu: a Pan Bog niech będzie sthoba / ku pomfcienu nieprzyiacioli naszych. A wrocawssy sie odsli od niej.

Cap. 21

Judith



# Judith.

Judith Forąc się Panu Bogu/ leżąc na twarzy swa  
prosi Pana Boga y z lud/ y żeby tej mocy dodał z  
mordować Holoferneśa.



Dy oni odesli/wesła zaś Ju  
dyth do modlitewnice swojej  
y obtośły się we wstosieniec/  
nasyłała sobie na głowę po-  
piotu / y wpadły na twarz przed Panem  
wotała ku Panu Bogu/ mówiąc.

Panie Boże oycu mego Symeona/ Kto  
ryś mi był dat miecz ku obronie a pomocy  
cudzoziemcom/ ktorzy byli gwałtownicy  
w spługawieniu swoim/ a odkryli tona Pa-  
nienskie ku zekrywosci: a dates niewiasty  
ich na łupież/ a corki ich w niewolary wssy-  
słheł płon na podzielenie slugam twoim/  
ktorzy się mściłi gniewu twego: Ráchuy  
prosse cie Panie Boże moy/ mnie wdoroy:  
Bowiem żeś ty czynił pierwsze rzeczy/ a ie-  
dne po drugich myślisz: a tho się wssysłko  
stało/ coś ty chciał. Albowiem wssysłkie dro-  
gi twoje gotowe są/ a thw: sądy potożytes  
w twej opatrności. Weyrzy teraz na G-  
bozy Asyryjskie/ tak iako na en czas racy-  
tes widzieć obozy Egipskie/ gdy za sluga-  
mi twoimi zbrojni bieżeli/ dufając w swo-  
ich wozach/ y w swych koniach/ y w wielko-  
ści rycerstwa: Aleś zgladzał na zesty ich  
a ciemności umordowały ie. Togi ich zo-  
stały w przepasci/ a wody ie zasopili. Tak  
się niechay y stani stani ktorzy dufają w  
mnośtwie swoim/ y w wozach swoich/ y  
w drzewcach/ y w tarczach/ y w strzałach/  
y we wlocznich swoich się chlubią/ a nie  
wiedzą o tym żeś ty sam iest Panem Bo-  
giem naszym/ ktorzy scierają a burzą wojny  
od początku/ a imię twoie iest PANT. Pod-  
niesze ramię twoie/ iako od początku: a ro-  
strac moc ich/ o moc twoie: Niech upad-  
nie moc ich w gniewie twoim/ ktorzy się  
obietują gwałcić światości twe/ y spługa-  
wie przybytek imienia twego/ a ściać nie-  
czem rog oltharzą thwego. Uczyni thak  
mily Panie/ aby iego wstawnym mieczem/  
pycha iego była scietą/ aby był poiman si-  
dłem oczu swoich w mnie/ a poraż go tigo-  
dona mowa wst moich. Dayże mi na wymysle  
moim statosc/ abym go wzgardził/ a moc  
abym go poraził. Bo to będzie wspominek  
imienia twego/ gdy go niewieścia reka po-  
razi. Boć nie w mnośtwie należy moc two-  
ia Panie/ ani w siłach konskich wola two-  
ia iest/ anić się też od początku pyssni podo-  
bali: ale pokornych a skromnych zawżdyć się  
modlitwą podobają. Boże Niebios/ stwor-  
ca wod/ y Panie wssio stworzenia/ wyslu-  
chayże mnie niedznie prossaca/ a w twim  
milsierdziu mocnie dufajaca. Pomni Pa-

nie na Testament twoy/ a day słowo w  
stał moie/ a w sercu mym rade vmocni/ aby  
dom twoy w swiatosci twej zostal: a wssy  
scy pogani aby poznali iżes ty iest Bog/ a  
nad cie inego niemają.

Cap: 10.

Judith wbraśy się bardo strojnie/ wysła z mla-  
stą i dziewczą swą/ modlać się Panu Bogu: przywie-  
dioną do Holoferneśa/ ktorzy się tej wnet rozmi-  
wal.



Tato się tedy gdy już przestala  
Judith wotać ku Panu Bo-  
gu/ powstała z onego miejsca  
na ktorym leżała porzućwszy  
się wzdłuż przed Panem. A przyzwala Ab-  
ry dziewczki swej/ a zśedły do domu swe-  
go/ złożyła z siebie wstosieniec/ y zewlokła z sie-  
bie wbiór wdowstwa swego/ y zmyła ciato  
swoie a namazała się maseia Mirry wybor-  
ney/ y rozczosala włosy swoje/ a wlozyla cza-  
pę na swa głowę/ y obtozła się w stary we-  
sela swego/ obula też trzewiczki piękne na  
nogi swoje/ y wlozyla na się zaponki/ y  
kwiaty wyszywane/ y kolski/ y pierścionki  
y we wssyckie stroie swe wbrała się. Kto-  
rey y Pan dodał piękności: y ten wssyck  
wbiór nie z iakiey marności pochodził/ ale  
z cnoty: przetoż też Pan piękność onej  
pomnożył aby wssyckich ludzi oczom zdatą  
się być nieporównaney piękności.

Wlozila też na Abre swa flaszeczke wy-  
nā/ y białke oliwy/ y ieczmiennie kruptki/ y  
fig/ y chleb z syrem/ także wysła. A gdy przy-  
śli do brony mieyskiej/ nalezli Oziąfā a  
on tej czeke y z kaptanji onej miasta. Ktorzy  
gdy ia wyrzeli/ zdumia wssi się/ dziwowa-  
li się zbitnie tej piękności. Wssakże nie nie  
pitaiac iej/ wpuscili ia aby śla/ mówiac:  
Panie Boże oycow naszych dayże takie swa  
y wsselka rade serca thwego moce swa  
niech posili/ aby z ciebie sławe miało Jeru-  
zalem/ aby było imię twoie w potcie swie-  
tych y sprawiedliwych: A odpowiedzeli  
wssyckey ktorzy tam byli iednym głosem A-  
men/ stali się tak. Judith lepał wssla z bro-  
ny modlać się Panu Bogu/ a zania Abra-  
iey.

Stalo się gdy już od miasta z gory stepo-  
wala/ okolo słonca wschodu/ przybiegli  
kniey spiegiertze Asyryscy y poimali ia/ mo-  
wiac: Skad albo do kad idziesz? Ona od-  
powiedziela/ Jestem corką żydowska/ a  
bla tegom od nich wcielila/ żem poznala is-  
na tho ma przisć że wam beda wydani na  
łupież/ przetoż wzgardzi wssy wami/ nie

chcieli

Ecclesi: 36.

Judith. 3.

Judith. 3.



## Judith.

chcieli sie dobrowolnie wam poddać / aby  
należeli miłosierdzie przed oblicznością wa-  
szą. Srey przyciny myslalam sama to sobie  
mowiac: Poyda ia sama do samego Acha-  
zeia Holofernesa / zemu oznaymita thate  
mutce ich / a okaze mu ktorym przystepem  
mogli by ie otrzymać: tak zeby y jeden ma-  
nie zginat z woyska ie. Stuchaiac oni me  
zowie tey rosprawy iey / patrzałi na iey obli-  
cze: y bylo w ich oczu wielkie podziwienie:  
bo sie dziwili iey piękności. A rzekli potym  
do niey: Zachowatas dusse swa / tym jes na-  
laza sobie taka rade / aby przysla do na-  
szego pana. A tho wiedz / ze gdy sthaniesz  
przed oblicznością iego / uczyni dobrze /  
a bedziesz barzo wdzieczna w sercu ie. Po-  
tym ia wiedli do namiotu Holofernesowe-  
go / opowiadaiac ia.

A gdy przysla przed / natychmiast byt  
iet w swych oczu Holofernes. A rzekli knie-  
mu sluzebnicy iego: A thosby lekce wazyl  
lud Zydomski / ktory ma tak piekne niewia-  
stki / abyśmy dla nich niemieli przeciwo-  
im slusnie walczyć. Wyrzawossy tedy Ju-  
dyth Holofernesa siedzacego pod namiotem /  
ktory byt z Pawlota / wysrywany zlo-  
tem / osadzony Szmaragd / y drogiemi ka-  
mieniami: poyrzawossy na twarz iego / uczy-  
nita mu pocetnosć / wpadssy na ziemie. A  
podniesli ia zas sludzy Holofernesowi / na  
rozkazanie pana swego.

### Cap: II.

Judyth spytała o przyciny przyśła swego od Ho-  
lofernesa / podesła i swa odpowiedzia / obiecuiac mu  
okazywać i ozydne zwycięstwo.

**J**edy rzecz do niey Holofer-  
nes: Bądź dobry myśli / ani sie  
lekay na sercu twym: Bo ciem-  
ia nigdy nie ztego nieuczynit  
żadnemu człowiekowi / ktory chciał sluzić  
Krolowi Nabuchodonozorowi. Lud też  
twoy / by mna byl niewzgardził / nigdybych  
byt niepodniósł wtocinie swej przeciwo-  
niemu. A iuz mi teraz przyciny powiedz /  
prze ktoraś od nich odesla / a w podobatoć  
sie abys do nas przysla.

Rzekla kniemu Judyth: Przyimi słowa  
sluzebnice swej: Bo iesli sie bedziesz spra-  
wiat wedle slow sluzebnice twoiej / uczyni  
pan rzecz doskonata shoba. Abowiem ży-  
wie Nabuchodonozor Krol wssystkietz sie-  
mie / żywie też y moc iego thora iest w to-  
bie / na pomste wssystkich dusz obledliwych:  
bo nie tylko ludzie sluzą iemu przez cie / ale  
y polne zwierzetha sa mu powolne. Abo

wiem slynie dowcip rozumu twoego w wsszech  
narodow / y roznióslo sie po wssystkim swie-  
cie / izes ty sam iest dobry y mocny / we wssy-  
skim Krolestwie iego / y sprawa a karność  
twoia rozgłoszona iest po wssystkich po-  
wiatach. A toć rzecz nietayna thora mo-  
wit Achior: y toć też wiedza coś mu kazat  
uczynić. Wiadoma rzecz iest jesmy tak Bo-  
ga naszego grzechy obrzili / ze też rozkazat  
przez proroki swoje do ludu / ze go wyda-  
dla grzechow iego. A iż wiedza synowie Is-  
raelscy / ze obrzili Boga swego / stad tedy  
strach twoy na nich iest. Nadecho ieszcze / y  
głod wielki przypadł na nie / a prze wielki  
niedostatek wody / chodza napoty pomar-  
li. Nakoniec tho iuz mysla / aby bili bydło  
swoie / a krew iego pili: a swecone rzeczy  
Pana Boga swego / thorych im Bog  
y th ykac sie zakazat / w zbożu / w winie /  
w oleju / the wssystkie rzeczy iuz wmyśli-  
li wydać / y strawić / thorychby ani th ykac  
mieli. A przetoż ie tak czynia / pewna rzecz  
ze beda wydani na stracenie. Co ia sluz-  
bnica twoia obaczawossy / vcieta od nich  
a poslat mie Pan Bog thobie / abychci te  
rzeczy oznaymita. Abowiem ia sluzebnica  
twoia chwale Pana Boga / też y tu v cie-  
bie: y bedzie wychadzata sluzebnica twoia /  
a bede sie modlic Panu Bogu / thedy mi  
powie / kiedy im ma odpacić za ich grzech:  
a przyszedssy dam ci znać / tak ze ia ciebie  
przewiodę przez poarzodek Jeruzalem / y  
bedziesz miał pod moca swa wssysthek lud  
Israelski / iako owce bez pastersa swego / a  
niezaszczeknie na cie y jeden pies: bo mi te  
rzeczy oznaymione z opatrności Bożej.  
A ze sie Pan Bog gniewa na nie thera /  
przetom poslana ktobie abym ci to powie-  
działa.

Podobaly sie te wssystkie słowa Holofer-  
nesowi / y wssystkim slugam ie / y dziwowa-  
li sie mądrości iey / y mowili ieden ku dru-  
giemu: Niemasz takiey niewiasty / w swie-  
cie na poyzrenie / na glachkosć y na ma-  
drość mowy. A rzekl do niey Holofernes:  
Dobrze Bog uczynit / ktory cie poslat przed  
ludem / abys go thy wydata w rece nasze / a  
ze dobra iest obietnica twoia / iesliże mi to  
uczyni Bog twoy / bedzie też y moim Bo-  
giem / y thy w domu Nabuchodonozoro-  
wym wielka a zacna bedziesz / a imie two-  
ie bedzie slynęto po wssystkietz ziemi.

### Cap: 12.

Holofernes dat wolać o pantej Judyth / aby wy-  
chadzala gdzie chce na modlitwa / potym dnia ciwar-  
tego byl smut wesoł / y zapaliwssy sie ku niey / vpit sie  
ofrutnie.

Tedy



## Judith.

ne: 43.  
bie: 1.  
nie: 12.

**E**dy iey kazał Holofernes w-  
niść / thám gdzie słożone były  
skarby iego / y kazał iey thám  
mieszkać / y rozkazał a nazna-  
czył co iey miano dawać z iego stołu. Kto-  
remu odpowiedziała Judith temi słowy:  
Teraz ja niebode mogła pożywać tych rze-  
czy ktoreś mi rozkazał dawać / aby też y na-  
mie nieprzyszedł gniew Boży: ale bede te-  
raz iadła te rzeczy ktorem z soba przynio-  
sła. Rzekł do niej Holofernes: Kiedyż nie-  
dostanie tych rzeczy coś z soba przyniosła /  
coż sloba będziemy czynić: Odpowiedziała  
Judith: Żywie duszą twoją panie moy /  
jeź niewytrawi tych wszystkich rzeczy słu-  
żebnicą twoją / dothead pokiey nieuczyni  
Bog przez rece moje tego com wymyślił. A  
w wiedli ja służebnicy iego do namiotów  
gdzie im rozkazał. A prosił gdy tam wcho-  
dził / aby iey dozwolono w nocy przed-  
dnie wchodzić precz / na modlitwę / aby  
sie modlił Panu Bogu. Tedy rozkazał ko-  
mornikom swoim / żeby wychodził y wcho-  
dził / na chwalenie Boga swego / iakoby  
sie iey podobato / przez trzy dni. A wycho-  
dził w noc do padole miały Betulę /  
y wmywał sie w studnicy wody. A gdy wy-  
chodził / modlił sie Panu Bogu Izrael-  
skiemu / żeby sprawował droge iey / ku wy-  
zwoleniu ludu swego. A wchodząc zaś mie-  
szkała w namiocie czysta / aż pothym iadła  
pożarm swoy wieczor.

Stało sie czwartego dnia / że Holofernes  
sprawiał wieczerza na dworzany swoje / y  
rzekł do Wagao komornika swego: Idź a  
namówiay te żydowki / żeby dobrowolnie  
semna przyzwoliła mieszkać. Bo nie wćci-  
wa rzecz iest y Asyryjczykom / gdyby nie-  
wiałła posmierwata sie z mezą / tho czyniac  
aby od niego wysła niewinna bedac. Tedy  
wśedł Wagao do Judyt / y rzekł. Nie wśty-  
day sie dobra dziewczeczko / wniđ do páná  
meo / aby była wćcioná przed oblicznościami  
ieo / a żeby sním iadła / y piła wino w wese-  
lu. Ktoremu Judyt odpowiedziała: A co  
żem ja iest / abych miała odmowić sie Panu  
memu: Wśstykło co bedzie przed oczy-  
mi iego dobrego albo najlepszego / gotho-  
wam uczynić. A co sie iemu bedzie podo-  
bać / toć mnie bedzie rzecz dobra po wśstyk-  
kie dni żywota mego.

Wśtala potym / y obratá sie w swe śsáty / a  
wśsedł stanela przed oblicznościami iego. A  
serce iuz Holofernesowe było zranione: bo  
iuz patał w żadości iey. A rzecze do niej Ho-  
lofernes: Pij teraz / a siedź semna z we-  
selem: Boś znalazła łaskę y mnie. A rzekła  
Judyt: Bede piła panie moy / bo wśietbio-  
na iest dziś duszą moją / nad wśstykkie dni ży-  
wota mego. Bratá thedy / y iadła y piła  
przed nim to co była nágotowata dziewczka  
iey. A stat sie Holofernes kniey bázno ocho-  
tnym / y pił winá bázno wiele / tak że go ni-  
gdy thak wiele nie piał w żywocie swoim.



Kr

Judyth



Judith.

Cap: 13.

Judith wciyniwszy kupańu Bogu modlitw/ wcie  
ła Zoloferscowi glowe, ktora do Bauliez primoś  
sy, wpomina i tu dzieł cymieniu / sciego ia wstfey  
Bogofławu / Aqter glowiego wyrzawiff zbaw  
niał sie.

**Ecdoci: 31.**

**G**dy Był wieczor pokwapił  
sie słodzy iego do gospod swo-  
ich / y zamknął Wągao drzwi  
y łóżnice / a sam odśpiał / a wssy  
scy byli zmocowani od winá. Tedy była Ju-  
dyth sama w tojnice / a Holofernes leżał  
ná tożu / zaśnawssy twárdo od wielkiego v-  
picia. Y rzekłá Judyth do dziewki swoiey /  
żeby stálá strzegąc przede drzwiami.

Stána wssy tedy Indyth v tożá/ prositá  
Pána sptáčiem/ ruffáiac wárgami pomá-  
luczku/ á mowiac: Potwierdz mie Pánie  
Boże Isráelski/ á weyrzy tey godziny ná v-  
cynak rak moich/ žebys thák iákos obiecat  
wydzwignat Jeruzálem miásto twoie: á  
to com wymyslúá vcýmnić/ wierzac že tho  
przez cie może bý vcýnniono/ ábych do kós-  
náta. A gdy to wyrzeklá/ przystapilá do slu-  
pá/ ktory stál w głowach v niego/ y odwia-  
záta puginat ie<sup>o</sup>/ ktory wisiał ná nim vwiá-  
zány. A gdy go dobylá/ wietá głowe iego zá-  
wlošy/ y rzeklá: Potwierdz mie Pánie Bo-  
że tey godziny: y vderzylá dwá křoć w sŕŕie

1. Reg: 17.

x. Macb: 7.

iego/ y wciela mu głowe/ a zdiawfy z flu-  
pow nanniecił/ zwałita ciato tego Bes glo-  
wy. A po matcy chwili/ wysłł y podatę gło-  
we hołofernesowe dziewce swoiey / y kaza-  
łá iá włożyć w worek swoy. Potym wysłł  
obiedwie podług zwyczáin sw. / iáko by ná  
modlitwe / y wysłł z obozu: á idac wko-  
wałé/ przysłł do brony mieyskiej. A záo-  
łatá z datéká Judyt ná stráža ktora byłá ná  
murze/ Stworzcie brony / boć snámi iesth  
Pan Bog/ kthory weźmít moc w ludu Is-  
raelskim.

I stało sie gdy vslyszeli meżowie głos icy  
 wezwáli wnech káptanow onego miásthá.  
 Chák że zbiegli sie do niey od námnicysszego  
 do nawieczsszego / bo sie inż spodziewáli że  
 sie zás nie miała wrocić. A zápalivsy po-  
 chodnie / obstopili ia wssyscy : áoná wstápi  
 wsy ná wssisse miece / roskázáa aby pomil-  
 czenie učinili. A gdy sie inż wssyscy vcißsly  
 rzekla Judyth / Chwalcie pána Boga ná-  
 fego / ktory nie opuścíl nas / ktorzy w nim  
 dußfamy / á we mnie sluzebnícy swey / wypet-  
 nil miłosierdzie swoje / ktore obiecal domo-  
 wi Isráelskiemu / y zámordowat reku moia  
 nieprzyaciela ludu swego tey nocy. I wy-  
 tawsy zworku głowe Holofernesowe / vka-  
 záa im / mówiec : Oto głowa Holofernesowa

wa Hetmaná rycerstwa Asyryjskie/ owo y  
namietczik ie° za Etzym leżał w pianświe  
swoim / gdzie przez rękę niewieścia porá-  
ził go Pan Bog náš. A żyw jest Pan Bog/  
jeć mie strzeżł Angiol iego / y skąd wycho-  
dzaca / y gdym thám mieszkala / y gdym z  
rámead ná zad sie zaś wracala : á je nie do-  
puścił Pan Bog na mnie służebnice swoje  
abych była splugawiona / ale krom pluga-  
wości grzechu przewrócił mie wam / radu-  
iaca sie / y z zwycięstwa iego / y z wścia me-  
go / y z wyswobodzenia wássego. Wyzna-  
wajcie mu to wssęcy / jeć jest dobry / jeć ná  
wieki trwa miłosierdzie iego.

Także wszyscy chwalcie Pana Boga / że  
Eli do niego: Błogosławit cie Pan w mocy  
swojej / iż przez cie winowecz obrocił nie-  
przyjacieli nasze. Ozyaflepak Krtaże star-  
se ludu Izraelskiego / rzekł do niego: Błogo-  
sławionas ieshy coko od Pana Boga na-  
wyższego / nad wszystkich niewiasty na ziemi  
Błogosławiony Pan który stworzył Nie-  
bo y ziemię / który cie sprawował ku ścieciu  
który czelneysszego nieprzyjaciela naszego:  
Bo tak dzis imie twoie wielmożył / że nie  
wynidzie chwata twoia z vsz ludzkich / Kto-  
rzy beda pamiętać na moc pańska wiecznie  
dla których nie przepuścilas duszy thwey /  
prze vcist / a wielkie vthrapienie Narodu  
twego / ales zabiegła vpádłowi przed obl-  
czynoscie Boga naszego. A rzekł wszystkich  
lud / Amen / ślań sie tak.

Po tym przyszedł Achior przyzwany / y  
rzekł k niemu Judyth / Bog Izraelski kto  
remus ty świadcetwo wydał / że sie pomści  
nab nieprzyjacioli swemi / then rēiał glo-  
we wssystkich nie wiernych tej nocy moia  
reka. A iebyś doznał że tak iest / ocho maś  
głowe Holofernesowe / ktorę z Hardoaci  
swę / wzgardził Boga Izraelskiego / y to-  
bie grozi śmiercia / tak mowiac : Gdy be-  
dzie potman lud Izraelski / taze cie przebie-  
miecjem . Wyrzawsy Achior głowę Holo-  
fernesowe / zdiety wielkim strachem / wpadł  
na twarz swoie na ziemie / y vthāitā sie w  
nim dusza tego . A potem gdy k sobie zaś  
przyszedł / wpadł v nogi Judyth / y czynił iey  
część / mowiac : Błogosławiona ty od Bo-  
ga swęgo / we wssystkim przybreku Jakobo-  
wym / abowiemi w wssystkich ludzi / ktorzy  
wsslyśa imię twoie / bedzie wmielbion Pan  
Bog Izraelski w tobie.

Plal: 10  
 29 106

Indit.

Cap: 14.

Wywieścił głowę Zolofernesowe z muru Achior  
 sie obrzejał lud sie z miasta na nieprzaticela wytho-  
 czył Asirycy kowie chcac obudzić Zolofernesą na  
 klesi go Bei głowy.

patyini



Ach: 15.

**W** O tym rzekłá Judith do wssy-  
stkiego ludu: Stuchajcie brá-  
cia: wywiescie te głowe z mu-  
row nássych / á gdy wznidzie  
słonce / weźmi każdy zwas oreża swoje / wy-  
bieście wielkim pedem / nie żebyście mieli  
zbieżeć nádót / iedno iákobyście ná nie chcie-  
li wderzyć. Tedy spiegorwie mussa sie vciec  
do Hethmána swego / v budzić go ku boio-  
wi: A gdy wodzowie ich przybieża do Na-  
miotu Holofernesowego / á náyda iáci kłoc  
bez głowy we krwi swej v kalány / przypá-  
dniec ná nie boiażń. A gdy obaczycie że v-  
ciekáia / puścieś sie po nich bezpiecznie / bo-  
cie Pan Bog ztoczy pod nogami wássmi.

Tedy Achior widząc moc kora vczynit  
Pan Bog Isráelski / zaniechawssy sposobu  
pogańskiego / wwierzył w Boga / y dał sie  
obrzezác / y poczytan iesth miebzy ludem  
Isráelskim / y wssystko potomstwo rodziá-  
iego aż po dzis dzień. A thát wnetz skro-  
dzień nástát / zámiesili z muru głowe Ho-  
lofernesowe / y wziat każdy máz horeże  
swoie / y wbiegli z wielkim trzaskiem y  
krzykiem. Co wyrzawssy stráž / przybiegli  
do namiotu Holofernesowego. A ci zas-  
krozy byli w namiecie / przechadzáiac sie /  
y przededrzwiami v pokoia nogami hástá-  
iac / dla tego aby ocknat: ná rzad on trast  
czyniac / aby nie od budzacych / ale od su-  
miataych ocknat Holofernes. Bo iaden  
niesmiał do tożnie Mocy Asyryjskiej kótá-  
cąc / abo sam sobie otwieráiac wniść. Ale  
gdy sie zessli iuz wssysthey Woiewodowie /  
y Kochmistrzowie / y wssystcy vrzednicy w  
woysku Krolá Asyryjskiego: rzekli komor-  
nikom / Wnidzcie / obudzcieś go / bo o to  
wybiegły myssy z iam swoich / y smieia nas  
wzywáć ku bitwie.

Reg: 14.

Tedy wssedł Wágáo komornik do tożnice-  
ie / y stánat przed oppona / y kłátnat kłká  
kroc rekoma: bo sie domniawát żeby spat  
z Judyth. Ale gdy żadnego ani tchnienia  
ani ruffania nieslyssat / przystápit bliżej do  
oppont / á podniossy ia / y wyrzawssy ciáto  
Holofernesowe bez głowy / áno leż ná sie  
mi pwaláne we krwi swojej / krzyknat gło-  
sem wielkim z płaczem / y rozdát odzienie  
swoie. A wssedssy do namiotu Judyth / nie  
nálast iey / y wybiegt wssok do ludu / á rzekł:  
Jedná żydowká nedzna vczynitá zelżywosc  
wielka krolowi Tábuchodonozorowi. Bo  
owoć leży Holofernes ná ziemi / á gtowy  
swey niema. Co vsslyssawssy ony křiázetá za-  
stepow Asyryjskich / podrápáli wssystcy há-  
tj ná sobie / á nieznosni strách y drzenie przj-  
padł ná nie / y skrozyt sie myssli ich bázno.  
A stál sie krzyt niewymowny w obozie ich.

Asyryjskowie obaci wssy ze im Hethmána iábi-  
to / ieli vciekác / żydowie ie goniac wssystke korysć  
y tupy pobráli / Judyth wdowe chwala błogoslá /  
wiac iey / á cokolwiek iedno Holofernesowego bylo /  
tho iey wssystko dárowali / vzywáiac ná wssm wesé-  
la wielkiego z onego zwycięstwa.



**A** Gdy wssystek zastep vsslyssat iż  
Holofernes iest sciet / odssedł  
od nich y rozum y rádá / iedno  
tilko sama boiażnia y stráchem  
zruszeni / wsieli sobie vcieczke ná pomoc:  
tát iż iaden swym towarzyszem nie niemo-  
wiac / thylko zwiesiwssy teb / odbiežawssy  
wssystkiego / spiessli sie vysć rák żydow-  
skich / o ktorých slysseli že ná nie obronna-  
reka przysli: y vciekáli drogami po polách  
y scieškami po gorách.

1. Reg: 17.

Wyrzawssy to synowie Isráelscy že vcie-  
káia / scigáli ie. A zbiegli wderzywssy w tra-  
by / y krzyżác za nimi. A iż Asyryjskowie  
vciekáli vrykáiac sie ná ssie nie w kupie: á  
synowie Isráelscy w iednym huffie slyto-  
wánym biegli za nimi / przetoh porážali  
wssystkie ktorých nálesć mogli. Tedy O-  
żiá rozeslat posly do wssyrtich miast y křiá-  
in Isráelskich. Ták že kóždy powiat / y křiá-  
de miásto / co wybornieysa mtođ zbrojno-  
posláli za nimi / y gonili ich zábijáiac mie-  
czem / áž przybiegli práwie do swych grá-  
nic. A ostaték owych ktorzy byli zostáli w  
Bethuliev / wssli do namiotow Asyrijs-  
kich / y zábrali z nich korzysci y tupy / ktho-  
rych odućietli Asyrijskowie / y obciázili  
sie imi bázno. A oni co sie spogoniev w zwy-  
ciestwo wrocili do Bethuliev / wssystko co  
przy nich náydowali / to przyniesli z soba:  
tát iż nie bylo liczby / bytu y dobytku / y w-  
ssystkim ruchomym rzeczám / že od nam-  
nieyssego do napiećsssego kóždy sie zbogá-  
cił z łupow ich.

Potym Joáchim narowssy Biskup z Je-  
rusalé / przysedł do Bethuliev ze wssystkimi  
kápłany swemi / aby ogladat Judyth. A to-  
rá gdy wsslá przeciwo niemu / błogoslá-  
wili ia wssyscy iednym głosém / mówiac:  
Ty iestes slawá Jerozolimská / thy iestes v  
weselenie Isráelskie / tys vćciwoscia ludu  
násssego / ižes ták máżnie vczynitá / á zmoc-  
nione bylo serce twoie / przeto žes snázność  
á cýstosć miłowátá / á po mezu swoim in-  
ssegos nie vznátá: Przetož tež y reká Pán-  
ska posilitá cie / á z tey rzeczy bedzieś błogo-  
sláwiona ná wieki. A wssystek lud odpowie-  
dział / Stańsie / stańsie ták. A przez trzódzie-  
ści dni náledwie zebrał tupy Asyrijskie lud  
Isráelski. Te tedy rzeczy kthore wlasne byt



## Judith.

holofernefowe doznali / oddane są wſſyſt  
kie wdowie Judyth / we złoćie / w srebrze w  
ſſarach / w pertach / y we wſſech ſprzetach:  
a to wſſyſtko dano ie y ieſt od ludu. A wſſy  
ſcy ludzie radowali ſie ſwego zniemiſtwa  
mi / z pannyami / z młodziſzemi / na orga  
niech y na lutniach.

Cáp: 16.

Pioſnka panny Judyth / kthora chwaliła Pána z  
zwycieſtwa / lud oſſiary czyni w Jeruſalem / y była  
Judyth ſławna aż do ſmierci.

**A** Ochym Judyth ſpiewała the  
pioſnke Pánu / tymi ſłowy.  
Zaczynaycie Pánu nábeſa  
bniech / ſpiewaycie Pánu ná  
Cymbalech / przypiſpiewaycie mu nowy  
pſallm / rozraduycie ſie a wzywaycie imie  
niá iego.

Pan ktory poraſa a ſciera woyny / Pan  
mu ieſt imie.

Ktory rozbił namioty ſwoie wpoſerzod  
ludu ſwego / aby nas wyrwat z rąk wſſech  
nieprzyaciół naſſych.

Przyciągnat Aſſur z gor od pułnocy w  
wielkoſci mocy ſwoiey: ktorego mnoſtwa  
zaſtawito rzeki / a konie ich przykryły pa  
doly.

Obiecat ſie wypálić gránice moie / a  
młodziſzence moie wyſcinać mieczem / dział  
ki moie puſcić ná łupy / a panny zábrąć w  
niewola.

Alle Pan Bog wſſechmogacy przekáſi  
mu / dat go w ręce niewieſcie / y zbodi py  
che iego.

Bo mocarz ich nieupadł od młodziſze  
cow / ani go zabili ſynowie Tyrán / ani ſie  
nań oburzyli wieldzy obrzymowie: ale Ju  
dyth córka Merary / w pięknoſci oblicza  
ſwego / roſproſſyła go.

Abowiem zwlokła z ſiebie wdowie odzie  
nie / a wbrátá ſie w ſáty weſote / ná rozrá  
dowanie ſynów Iſraélſkich.

Pomázátá oblicze ſwe oleykiem won  
nym / a ſplotſſy przypráwki ſwe przykryła  
czapka / oblokła ſie w nowe odzienie / aby  
go podeſſła.

Trzewieſki ieſy uchwyciły oczy iego / pie  
knoſć ieſy poimátá duſſe iego / wcieliá mie  
czem ſwie iego.

Leżeli ſie Perſowie ſtátoſci ieſy / a Me  
dowie ſmiátóſci ieſy.

Thedy wyty worſtá Aſſyryjſkie / gdy ſie  
ukázali poniſzeni moi / ktorzy ſchneli od prá  
gnienia.

Synowie corek poráſiły ie / a iáko dzie  
ci wciékáſce bili ie / pogineli ná woynie od  
oblicznoſci Pána Boga mego.

A ták ſpiewaymy himne Pánu / pienie  
nowe ſpiewaymy Bogu náſſemu.

O Adonáſy tyś Pan wielki / y ſławny w  
mocy twoiey / ktorego niſtch niemoſe zwy  
cieſzyć.

Wiechierobic wſſyſtko ſtworzenie two  
ie ſłuży: boſ ty rzeki a ſtály ſie: poſlates du  
chá twego / a wnet ſtworzone ſa / a nie ieſt  
ten ktoryby ſie ſprzeciwił głoſowi twemu.

Gory z gruntow ſwych y z wodami ruſſa  
ſie / opoki iáko woſt roſpłyná ſie przed ob  
licznoſciá twojá.

Alle co ſie ciebie bojá / wielkimi a za  
cnyimi beda záwody v ciebie.

Biáda temu národowi ktory powſtáſe  
ná lud moy: bo Pan wſſechmogacy będzie  
ſie mścił nád nimi: a w dzień ſádu ſwego  
náwiedzi ie.

Bo przepuſcił ogień y robaki ná ciátá  
ich / aby byli palone a cierpieli aż ná wieki.

A ſtáto ſie po tym zwycieſtwie / wſſyſtek  
lud ſedł do Jeruſalem aby modle dáwał  
Pánu Bogu: a wnet iáko ſtóró były oczy  
ſceſzeni / oſſiárowáli wſſyſcy oſſiáry zupel  
ne / y obietnice / y ſluby ſwoie. Alle Judyth  
wſſyſtkie woienne rzeczy holoferneſowe /

które ieſy był lud dat / y namiotczył ktory ſá  
má wziętá z toſznice iego / dáta do koſciótá  
ná przeklectwo zápámiętá. A był tam  
lud weſot wedlug oblicza ſwiethych: a ob  
chodzili ten tryumſſ / to ieſt weſele z one  
go zwycieſtwa / przez trzy mieſiace poſpo  
tu z Judyth.

A po tych dniach / zwrócił ſie  
kázdy do domu ſwego / a Judyth ſháta ſie  
wielká y zacná w Bethulſey / y była záwo  
táſſa a ſławnieyſſa nád wſſyſtkie po wſſy  
ſtkiey ziemi Iſraélſkiey. Bowiemi tu ieſy cno  
cie była czyſtoſć przytáczóná / ták że nie  
znátá meſá po wſſyſtkie dni żywotá ſwego /

iáke ieſy umárt Mánáſſes mąż ieſy. A wy  
chadzátá w ſwierte dni z wielká poćciwo  
ſciá. A mieſtátá w domu meſá ſwego ſto  
y pięć lath / y uczynitá Abreſwa ſłuſebnica  
wolná / pothym umártá / y pogrzebioná z  
meſem ſwym w Bethulſey.

A plákal ieſy  
wſſyſtek lud ſiedni dni. Przez wſſyſtek cás  
żywotá ieſy / niebył żaden ktoryby przykro  
ſci czynił ludu Iſraélſkiemu / ale y po ſmier  
ci ieſy wiele lath. A dzień zwycieſtwa one  
go / ſwietem ob Żydów poczytany ieſt /

miedzy inſſemi ſwiethy / y cciá a ob  
chodza ſi Żydowie od onego  
cáſu / aż po dziſ dzień.

Koniec Księgi Judyth.

Początek



# Woczynaiia sie Kriegi Hester.

W ktorých sie opisuie okrucieństwo Almannowe: obieśse-  
nie iego przez sprawę Hester: po wyszssenie Mardocheussowe: y wyswobo-  
dzenie Żydowskie. Maia Kapitul 16.

## Cap. 1.

Aswerus Krol iawołany/ucienil sławne gody/ na  
ktore Krolowa proffona przyse niechciała/ y sło-  
na i Krolestwa/ y postanowiono prawo/ aby żony me-  
żom posłusne były.



Adni Asweru  
sa/ ktory Krol  
wat od Indiyey  
aż do Murzyns-  
kiej ziemi/ nad  
them y siedm a  
władziescia zie-  
mie: gdy wsiadł  
na stolecu Krol-  
stwa swego/

Susan miastko Krolestwa iego poczat-  
kiem było. Tedy trzeciego roku Krolowa-  
nia swego/ sprawil wielkie gody/ na wssst-  
kie Kriazeta/ y sluzebniki swoje/ na moca-  
rze Perskie/ y na zacne meze Medskie/ y na  
slafosty swych Powiatow w siebie/ aby o-  
kazal bogactwa sway Krolestwa swego/  
y wielkosc/ y chetne moznosci swoy/ przez  
dlugi czas/ to iest/ przez sto y osmdziesciath  
dni. A gdy ius wssli dni onych god/ we-  
zwat tez wssstkiego ludu ktorzy byt na-  
lezion w Susan/ od nawietrznego do nam-  
ierfego/ y kazal przez siedm dni gody go-  
torac/ w sieni przed ogrodem y sadem: ko-  
ra po Krolewstwu ochedozona y sprawniona  
byla/ a wisiaty po wssstkich stronach oppo-  
ny powietrzney barwy/ y zlotey/ y niebies-  
kiej/ albo modrey barwy: zawieszane na  
smurach bismorowych y pawlocinych/ kto-  
re bylo zawleczone przez obraciki stonio-  
wey kosci/ a zawieszano je na slupkach  
Marmurowych. Stotki tez byt zloty y sre-  
brny/ na podobie/ ktorzy byla potozo-  
na kamieniem Smaragdowym y pary-  
skim: ktora dziwnie ozdabiato malowa-  
nie/ rozlicznymi szychowanymi. A pili ei  
ktorych bylo naproffono z kubkow zlotych/  
a pothrawy na inssich a na inssich misach  
przynosono. Wina tez/ tak iako przystha  
iz wielmoznosci Krolewskiej/ boynie a co  
lepsze nalewano. Nieprzymiat nikt z tych  
ktorzy pic niechcieli aby pili: ale iako byt  
Krol rozlozil/ postawil y w kazdego sto-

tu iednego z Kriazath swoich/ aby kazdy  
brat coby mu sie podobalo.

Krolowa takiez Wastha wezynila gody  
na wssstkie panie na palacu/ gdzie Krol  
Aswerus zwykl byl mieszkawac. Tedy dnia  
siodmego/ gdy Krol poczat byc dobrej my-  
sli/ a z wielkiego picia rospalilo go wino/  
rozkazal Maumánomi/ y Bazathowi/ y  
Zarbánomi/ y Bagáthowi/ y Abgátowi/  
Zetárowi/ y Chárchálowi siedmi komorni-  
kom swym/ ktorzy przed nim poslugowa-  
li/ aby przyprowadzili Krolowa Wasthy  
przed Krola/ wlozyl y iey na glowe Ko-  
rone: aby okazal wssstkim ludziom y Kria-  
zetom/ pieknosc iey: bo byla wielmi pie-  
kna. Kthora odmowila/ y na Krolewskie  
rozkazanie/ ktore byl przez komorniki wsta-  
zal/ przyse wzgardzila.

Przetoż rozgniewawssy sie Krol/ y roz-  
jarzawssy sie wielka zapalczywoscia/ spy-  
tal medrcow/ ktorzy podlug zwyczaju Kro-  
lewskiego zawidy przy nim byli/ y wssstko  
z ich rady ciniat/ ktorzy umieli prawa/  
y zwyczaie starssich: A byli pierwssy y na-  
blissy/ Chársená/ Sethár/ Admáthá/  
Társis/ Mares/ Mársáná/ y Mámuchán  
siedmi wodzow Perskich/ y Medskich/ kto-  
rzy zawidy widali oblicze Krolewskie/ y  
tuż po nim zwykli byli siadac: ( tych thedy  
spetá ) coby za wyroku godna byla Was-  
ta Krolowa/ ktora rozkazanie Krola Aswe-  
rusa/ ktore do niej przez komorniki wsta-  
zal/ wezynic niechciala.

Odpowiedzal Mámuchán/ gdy Krol  
slysat y wssstkie Kriazeta: Nie thylko w-  
tym Krola obrázila Krolowa Was-  
ta/ ale y wssstkie ludzie/ y wssstkie Kriazeta/ kto-  
re po wssstkich ziemicach Krola Asweru-  
sa. Bo roznie sie ta powiesc Krolowej  
do wssstkich niewiast/ tedy pothym beda  
gardzic meze swoje/ mowiac: Krol Aswe-  
rus kazal aby Krolowa Was-  
ta przysla do  
niego/ a ona niechciala. A thym przetia-  
dem/ wssstkie żony Kriazete thát Perskich  
iako Medskich Kriazath/ lekce sobie beda  
wazyc rozkazania swych mezow/ przethof-  
sussnie sie otho Krol pan nasz gniewa. A  
tak iesli sie tobie tak zda/ niechay wynidzie  
wyrok z rozkazania twego/ a niech tho be-



## Hester.

dzie wpisano przy prawiech Perskich y Medskich / ktore sie niegodzi przestapic: aby iuz wiecey Krolowa Wasly nie wcho- dzila do Krola: a Krolestwo iey / insza kros- ra iesth lepsza nizli ona / aby wzięta. A cho- niech sie rozglosi po wssystkim panstwie po- wiatoz twoich / kthore iest barzo szerokie / aby wssystkie zony / tak wielkich iako ma- lych / wyrzadzaly czesc matzontom swoim.

A podobata sie rada iego Krolowi y kria- zetom: y uczynil Krol podlug rady Namu- chan / a rozeslat listy po wssystkich powie- ciech Krolestwa swego / iako kthory narod- sluchać albo czytać mogt / roznymi ie- zyki / y pisany / ze meowic / sa przednieys- mi y zacnieyszymi w domiech swoich: a ka- zat ro rozbić y glosić w wsszech narodow.

### Cap: 2.

Gdy swersowi Krolowi panien sukata / miedzy- nim: przywiedziono bylo Hester bratanke Mardo- cheusowa / a podobala sie Krolowi przed inszymi / y- stala sie Krolowa. Mardocheus wydal i drade na ko- morniki Krolewskie / a the wicnosc iego w Kroniki- wpisano.



Dy sie tak the rzeczy staly / a iuz Krola Aswernusa gniew o- minat / wspomniat na Wasly / co uczynila / y co uciierpiata. Tedy rzekli sluzebnicy Krolewscy ci comu- poslugowali: Niechby sukano dzieweczki- panien a pieknych: a niech beda rozeslani- ktorzyby patrzyli po wsszech ziemicach dzie- weczki- sliecznych: a panien: niechze by ie- przywieziono do miasta Susan / a oddano do niewiesciego domu / pod raka Egeus- sa komornika / ktory iest Ochmistrzem y stro- zem niewiast Krolewskich: a niech wezma- ubior niewiesci / y ine rzeczy ktemu potrze- bne. A ktora sie ze wsszech y lubi Krolowi / ta niech bedzie Krolowa miasto Wasly. Podobata sie ta rzecz Krolowi y rozkazat- tak uczynic / iako mu podali rade.

Hester. 11.  
4. Reg: 24.

Byl maż Żydowin w mieście Susan / imieniem Mardocheus / syn Jair / syna Se- mei / syna Cis / z pokolenia Jemini / ktory byl zaniciony z Jernzalem / na on czas gdy- tez byl Jechoniasza Krola Judskiego / a bu- chodonozor Krol Babiloniski zaniost w niewola / a tenze byl wychowal corkę brat- ra swego Elyse / kthora imaciey zwano Hester: bo iuz oycay matki niemiat: barzo- piekna / y slcina na twarzy. A gdy iey byli- ociecy matka pomarli / thedy ia Mardo- cheus sposobil sobie za własna corkę. Gdy- sie iuz tedy rozglosilo Krolewskie rozkaza- nie / a podlug mandathu iego / wiele pie- knych panien przywiedzono do miasta Su- san / y oddawano ie Egeusowi komornik-

lowi: tedy tez miedzy memi pannami / da- no mu bylo Hester / aby byla chowana w- poczie inych niewiast. Ta Hester spodoba- la sie Krolowi barzo / y nalazla taste przed- oblicznoscia iego. A rozkazat komorniko- wi / aby iey dano co rychley ubior niewie- sci / a zeby iey dat czesci iey / y siedni pa- nien co pieknieyszych z domu Krolewskie- go / a zeby thak same / iako francymery / albo- sluzebne panny iey / przybrat y ozdobil. Kto- ra niechciata komornikowi oznaymic ludu- y oyczyzny swojej. Bo iey byl Mardocheus- zakonazat / aby o they rzeczy owsseli milczat: ktory przechadzat sie na kazdy dzien po- przedsiotku onego domu / w kthorym wy- bornieysze panny chowano / stharaiac sie o- zdrowiu Hester / y chcac tez wiedziec / co by- sie snia dzialo.

A gdy potym przyssedl ten czas / aby wssy- stkie panny porzad wchodzily do Krola: gdy iuz wssysthko wypelniono co tu przy- braniu niewiesciemu przysluffilo / nast- wat dwunasty miesiac: bo fesc kriejy cora- mazali sie oleykiem Mithorwym / a druga- fesc inych oleykow y siot wonnych pożywa- li. A gdy miaty wchodzić do Krola / iakie- goby iacy chciaty ubioru braty sobie: a iako- sie im podobato / wpietrawy sie / z domu- niewiesciego do loznice Krolewskiej prze- chodzily. A ktora wchodzila wieczor / wy- chodzila rano: a tak z thad do inego domu- bywaly odprowadzone / ktore zas byly pod- reka Susagazy komornika trzebionego / ktory byl Ochmistrzem w niewiast Krolew- skich / a zadna zas niemogla wnisc do Kro- la / az gdyby Krol chcial / a iey po tmienu- waszym rozkazat przyśc. Gdy iuz thedy- przeminat on czas porzadku / nasthawal- dzien w ktory Hester corka Abihail / brata- Mardocheusowego / ktora byl sobie wzięt- za własna dziewczę / miata wnisc do Kro- la. Tedy ona nie sukata sobie tych stroiow- niewiesci / ale cokolwiek chcial Egeus- Ochmistrz y stroi panien / to iey dal za- chedzieniu. Bo byla barzo piekna / y prze- swa wielka slcina / wssystim byla w dzie- cina y mla. Wiedziono ia tedy do loznice- Krola Aswernusa dziesiathego kriejy / ktory zowa Tebeth / siodmego roku Kro- lowania iego. A rozmilowal sie iey Krol- nad wssystkie insze / a miata y niego taste y- milosc przedewssystimi niewiastami / y- wlozyl na glowe iey korone Krolewską / y- kazat iey byc Krolowa na wierscu Wasly. A rozkazat nagozhorowac gody powazne na- wssystkie kriażeta / y sluzebniki swe / po- mniac sobie Hester. A postanowil odpoczy- nienic albo swieto wssystkim ziemicani / y- rozdawal dary wedlug wielmoznosci kra-

lewstey.



## Hester.

lewskiej. A gdy y po wtore szukano y zbiera-  
rano panny/ Mardocheus przed sie trwał  
w drzwi Krolewskich / a Hester iesseże była  
nieoznajmitya oyczynny y ludu swego/ po-  
dług sąkazanja Mardocheusowego. Bo  
co iey kolwiek on rozkazywał/ pilnie tego  
strzegła Hester: y na wssystkim tak sie sprá-  
wowała/ iako na on czas zwykła była/ gdy  
ia iesseże málutka wychowywał.

Hier. 15.  
12.

Thedy ná on czas gdy Mardocheus by-  
wał w drzwi Krolewskich/ rozgniewáli sie  
Báagathán y Thares dwá komornicy kro-  
lewscy / ktorzy byli odwiejnymi/ a w pierw-  
szych drzwiach w páacu sítawáli: y chcieli  
sie kiedy oborzyć ná Krola/ a zabić go. O-  
czym wiedział Mardocheus: thedy wnet  
dat znać Krolowej Hester: a ona Krolowi  
imieniem Mardocheusa/ ktorzy do niej the-  
rzej doniosł. Dowiadowano sie y naležio-  
no y obieffono obudwu ná subienicy. A w  
pisano w Kroniki/ y w księgi Krolewskie/  
przed Krolém.

### Cap. 3.

W powyższemu Amán Krolowi sie niechciał kła-  
niać Mardocheus/ Amán ochrymal to y Krola aby  
wssyscy ydowie byli wytrácent iednego dnia / roz-  
kazywano te Mandaty Krolewskie ydowie płacić.

**O**czym Krol Aswerus wyniosł  
a podwyszył Amána syna A-  
madathy/ ktorzy był zrodu A-  
gág: y wystawił sítalec tego  
nad wssystkie Krájerá Krolé miał. A wssy-  
scy dworzanie Krolewscy / ktorzy byli na  
dworze Krolewskim/ kłaniáli sie/ y częśc  
wyrzadzáli Amánowi: bo im tak był przy-  
kazat Krol. Thylko sam Mardocheus nie  
kłaniał mu sie/ ani żadney pocciowości wy-  
rzadzał. A rzekli mu słuzebnicy Krolewscy  
ktorzy siádali przede drzwiami Páacu kro-  
lewskiego: Ciemuż ty mimo in sie niezácho-  
wujesz rozkazanja Krolewskiego? A gdy  
mu tak często mówiali/ on ná tho przed sie  
nie nie dbał/ thedy powiedział Amánowi/  
chee obaczyć/ bedzieli trwał w swym wny-  
śle/ bo sie im był spowiedział być ydowiz-  
nem. Cze dowiedziawszy sie Amán/ y sama  
rzecz thęgo doznawssy/ że sie mu Mardo-  
cheus nie kłaniał/ ani wlekał/ rozgniewał  
sie bázro/ y za nie sobie tego nie miał za-  
bić iedne Mardocheusa: przetoż był sly-  
szał iż był zrodu ydowskiego/ tym wiecy w-  
sítował wytrácić wssyski żydy ktorzy byli  
w Krolestwie Aswerusowym.

Thedy pierwszego Krieyca Kthory zowa  
Nisan/ roku dwanaściego Krolowania As-

werusowe/ wrzucono ios wedzban/ ktori  
ydowie nazywáli sfur / przed Amánem  
Krolé by dnia y Krolé Krieyca narod żydo-  
wski miał być wybit: y thrafil sie Krieyce  
dwanaście Ktory zowa Zdar. A rzeki potym  
Amán Krolowi Aswerusowi: Jest ieden lud  
po wssystkich ziemicach Krolestwa twoiego  
rozmiotany/ a ieden od drugiego rozni/ ra-  
zywáiac nowych praw y obrzedow/ ná to  
y Krolewskim rozkazanjem gárdzac. A wiec  
to bázro dobrze że to nienytecino Krole-  
stwu two/ by sie miał bęstwić a mnożyć we-  
złości prze te swa wola. A tak ieslić sie podo-  
ba/ weyń wrok aby byli wstęci: a ia dziesieć  
tyściey cernarow srebra odważe do skárbu  
twoego. Zdawszy tedy Krol Sygnet swoy  
Kthory nośit z pálcá/ dat go Amánowi sy-  
nowi Amadathy z rodu Agág/ nieprzyja-  
cielowi ydowskemu/ y rzeki do niego: Sre-  
bro Krolé ty obiećnieś wezmny ie sobie/ a z  
ludem czym coć sie zda.

Powolano tedy pisarzow Krolewskich/  
Krieyca pierwszego Kthory zowa Nisan/  
trzynastego dnia tegoż Krieyca/ y napisa-  
no Mandaty iako rozkazat Amán/ do wssy-  
skich Krájerá Krolewskich/ y do Sedziow  
Powiatowych/ y do rozmaitych narodow/  
iako Ktory narod mogli czytać/ y słuchac po-  
dług rozności ięzykow/ imieniem Krola  
Aswerusa/ a listy zápieczetowane tegoż Sy-  
gnatem/ rozesłane sa przez posly Krolew-  
skie do wssystkich powiatow/ żeby wybili a  
wygładzali wssyski żydy/ od dziecięcia aż do  
starego/ od mezá do niewiasthy iednego  
dnia/ to iest/ trzynastego/ Krieyca dwana-  
ściego/ Ktory zowa Zdar/ a dobra ich rozse-  
bráli/ a summa onych listow ta była/ żeby  
wssyskie powiaty wiedziály/ y gotowáli sie  
ná dzien przereczony. Spiechli sie tedy po-  
słowie Ktorých było posłano z listy/ aby tym  
rychley rozkazanje Krolewskie wypelnili. A  
nátychmiast rozbito w Susán wyrok/ a ná-  
then czas Krol y Amán biesiády stóili/ a  
wssyscy ydowie w miejscu bedacy ptákali.

Hester. 13.

### Cap. 4.

Żaloba Mardocheusowa y innych ydom Mardo-  
cheus wstąpił do Hester aby sła y prośiłá Krola za  
żydy, ona pierwszy odmawiała/ a potym złożyła post  
ydom przez trzy dni y przez trzy noce.



**O** gdy uslyzał Mardoche-  
us/ rozdarł odzienie ná sobie/  
a oblokł sie w wor/ nasypano-  
sy popiołu ná głowe: y ná po-  
szob wlice mieśkiey glosem wielkim krzy-  
czał/ obázuiać gorzkosc serca swego/ a z  
tym krzykiem siedi aż ku drzwiam páacu

Kr. iij

Krolew.



Krolewskiego. Bo sie nie godzilo wnisc na dwor Krolewski w worze. Takze tez po wsech ziemicach / y miasteczkach / y miastach do ktorych okrutny on wyrok Krolewski byl przyszedl / placz wielki byl miedzy zydy / post / krzyk / y klanie / a wiele ich miasto poscieli na worze a na popiele legalo.

Wessli potym sluzebne Panny Hester / y Komornicy / y oznaymili iey. Co wyslyszas wssy sthruchlata zleffs sie / y poslata Mardocheusowi sstache / aby go wnie wbrali / zdiawssy wor: kthory niechcial przyjac. Tedy ona wezwawssy Atach Komornika / ktorego iey Krol dal byl za sluzebnika / rozkazala mu aby ssedl dowiedziatsie od Mardocheusa czemu by to czynil. Szedssy Atach nadssedl Mardocheusa a on sthoi na vlicy miastek / przede drzwiami dworu Krolewskiego. Ktory powiedzial onemu Komornikowi wssystko co sie dzialo: iako Aman obiecowal ze mial wniesc srebra do skarbu Krolewskiego / aby zydlowie byli wybici: dal mu tez przepis wyroku onego ktory byl rozbito w Susan / aby go offiarowal Krolowi / a zeby ia napomional aby wessla do Krola / a prosila go za ludem swoim.

Hester. 13.

Wrocivssy sie Atach / powiedzial Hester wssystko / co mowil Mardocheus: Ona mu odpowiedziata / y kazala powiedziec Mardocheusowi: Wiedza to wssyscy sluzebnicy Krolewscy / y wssystkie pomiary ktore pod iego Pansthem sa / iz badz maj / badz niewiastha / nie hedac zawotani gdyby wssedl do iego pokoju / bez zadnego omiescienia / wnet ma byc zabith: chybaj zeby Krol zlota laske kniemu sciagnal / na znat iasli / tozby tak mogl zywo zostac. A tak ia iakobym miata wnisc do Krola / a ia iuz trzydzieci dni nie iessem wezwana do niego: Co gdy wyslyszat Mardocheus / zasie wskazal do Hester mowiac: Nie rozumiey zebyss thym / y wot swoj zachowata / nad inssie zydy / izes iest w domu Krolewskim / bo iesli teraz milejec bedziesz / wiedz ze inym sposobem beda wybawieni zydlowie: ale ty / y dom oycy twoego zginiecie. A kto wie / ieslis nie dla tego ku Krolestwu przysila / abys ie w takowey potrzebie spomogla.

Hester. 14.

Thedy zas Hester te slowa do Mardocheusa wskazala. Idz / a zgronadz wssystkie zydy / ktore w Susan naydzieiss / modlcie sie za mna. Taciedziecie ani plicie trzy dni / y thrzynocy: ia thakies z sluzebniczamy swenni bede poscila: a potym wniide do Krola / czyniac nad prawo / nie wezwana / a wydam ssie na niebespiecnoac / y na smierc. Sedl tedy Mardocheus / y uczynil wssystko co mu byla Hester rozkazala.

Hester wessla do Krola / iasle nalazila / prosila Krola do siebie na gody z Amanem / neszauts thakies / Aman stog Mardocheusowi.

**E**dny dnia thrzece oblokt sie Hester w ssaty Krolewski / y staneta na sali domu Krolewskiego / ktora byla wewnatrz przeciwo pokoiowi Krolewskiemu: A on siedzial na stholcu swoim w patacu Sadowym / na przeciwo drzwiam. A gdy wyrzatal Hester Krolowa ze sthoi / spodobata sie oczom iego / y wyciagnal ku niej laseczke zlota / ktora w rece trzymal. Ktora przystapiwssy / pocatowala Konusczek laseczki iego. A rzekl do niej Krol: Czego chce Hester Krolowa: co za prosba twoja: Bys tez y potowice Krolestwa prosila / bedzie tobie dano. Tedy ona odpowiedziata: Jesli sie to Krolowi podoba / prosze zeby do mnie dzial przysedl na gody Ktorem nagotowata a Aman z toba. Rzecz wnet Krol: wzorcie Aman a co rychley / aby byl posluszen woley Hester.

Hester.

Marc.  
Hester.

Przysli tedy Krol y Aman na gody Ktorem Krolowa przygotowata. A rzekl do niej Krol / gdy sobie byl podpil. Czego v mnie zadasz aby byto dano / y o ktora mierecz zadasz: Bys tez y potowice Krolestwa moe v mnie prosila / otrzymasz. Ktore od powiedziata Hester. Proszaj y zadanie moie to iest: Jeslim nalazta iasle przed obliczno scia Krolewsta / a iesli sie Krolowi podoba / zeby mi dat y uczynil oco zadam a zeby ma prosbe wypeul: racz Krolu przysac y z Amanem iutro takiez do mnie na gody Ktorem nagotowata / a iutro otworze Krolowi wola moie.

Wysedl tedy Aman onego dnia wesoly y ochorny. A gdy wyrzatal Mardocheusa a on siedzi v drzwi Krolewskich / a ze nie tylko iz nie powsthat przeciwo niemu / ale iz ani sie rusyl z miejsca na kthorym siedzial / rozialt sie okrutnie / a nie okazuiac po sobie gniewu / przysedssy do domu swego / wezwat k sobie przyiacioli swoich / y zareszony swoiey / y rosprawial im o wielkosci bogactw swoich / y mnostwie sinow swoich: y iako go tez z wielka slawa Krol wyniosl nad wssystkie krazeta / y sluzebniki swoje. A potym thez rzekl: Ato y Krolowa Hester / zadnego innego nie wezwata na gody z Krolem do siebie / chybaj mnie: v kthorey y iutro z Krolem bede obiedwal. Ale the wssystkie rzeczy mam / zdany sie przed sie iakobych nie niemial / po ki bede widzial Mardocheusa zyda siedzac przede drzwiami Krolewskimi. A odpowiedzie

li mu



## Hester.

li mu Zares żoną iego / y iny przyjaciele :  
Każ nągotować thram wysoki na piec  
dziesiąt łokci na wys / rzecze Krolowi in  
ero rano / żeby dat na nim obieścić Mardo  
cheusa : tedy tak poydzieś wesół z Krolew  
ną gody . Spodobala mu sie ta rada / y ro  
kazat nągotować wysoka subienica .

### Cap: 6.

Krol chce wćić Mardocheusa za wierność ktho  
ra był wćym / Aman o to pyta / Aman o sobie the  
wola Krolewska rozumieć / powiedział bązo dobrze  
y bązat temu samemu Krol aby to Mardocheus  
wi wćym / y wćym z wielką boleścią .

Aman lepat corychley siedi do domu swe  
go / smucien / y zakrywssy głowe / y powie  
dział Zares żenie swojej y przyjacielom /  
ono wssysko co sie mu przydało . Ktoremu  
odpowiedzieli medrey ktore miał przy so  
bie w radzie / y żoną iego : Jesliżec Mardo  
cheus iest Żydowin / przed ktorjmes począt  
wpadać / niebedzieś sie mu mogł zastawić /  
ale padnieś przed oblicznością iego . Oni  
to iessze domawiaia / przysli komornicy  
Krolewscy / aby bez omieszkania co rychley  
siedli na gody z Krolew / ktore im Krolowa  
Hester nągotowała .

### Cap: 7.

Hester Krolowa o swoy y o ludu swego żywot kro  
lę prosi / a żaluje na Amana nieprzyjaciela Żydowskie  
go / Ktorego Krol na teyże subienicy ktora był Mar  
docheusowi nągotował / kazat obieścić .

**Z**he cała noc Krol nie nie spał /  
y kazat sobie przynieść history  
rie y kroniki pierwszych czasów  
Ktore gdy przed nim czytano  
przysli naono miejsce / gdzie napisano ia  
ko Mardocheus oznaymit Krolowi / że dwa  
komornicy Bagatan y Tares chcieli Kro  
lę Aswerusa zabić . Tho gdy wysłsat Krol  
rzekł : Co za cześ od nas abo ktora zapła  
the wziat Mardocheus za the wierność  
Trzekli do niego słuzebnicy iego / żadney o  
wsseli zapłaty niewziat .

Trzecze Krol : Kto to iest w sieni : Ano  
był inż wssedł Aman do sieni przed potoy  
Krolewski / chce Krola podwieść / żeby był  
kazat Mardocheusa obieścić na subienicy /  
ktora mu inż był nągotował : Odpowie  
dzieli tedy słuzebnicy / Aman stoi w sieni .  
Rzekł Krol : Wlechi wnidzie . A gdy wssedł  
rzekł kniemu : Coby przysłało wćynieć temu  
meżowi / Ktorego Krol chce wćić : Wyslac  
Aman w sercu swym / y rozumieć że Krol  
żadnego inego niemiata wćić iedno iego sa  
mego / tedy odpowiedział : Chtowiek ktho  
rego Krol chce wćić / ma być obleczon w  
sate Krolewska / y wsadzcon na konia Kro  
lewskie / y ma wsiac korone Krolewska na  
głowe swoje / a celnieyssy z křiazat Krolew  
skich aby pod nim trzymał konia : a wodzac  
go po vlicach mieśkich abj wolał / mowiac :  
Tak bedzie wćion / kogo kolwiek Krol ze  
chce wćić . Rzekł mu Krol : Pospieś sie / a  
wsiawssy sate Krolewska y konia / wćyni tak  
iakoś mowit Mardocheusowi Żydowi /  
ktory siedzi przed drzwiami dworu Krolew  
skiego . Wary byś stych rzeczy ktoreś mo  
wił nie nieopuscił . Thedy Aman wsiawssy  
sate Krolewska y konia / y oblokssy Mardo  
cheusa na rynku mieśkim / wsadził ij na  
konia / a sam siedł przed nim y wolał / Tey  
czi godzien iest / kogo Krol zechce wćić .  
Wrocił sie zaś Mardocheus do wrot dwo  
ru Krolewskiego .



**A**lż wssedł Krol y Aman na  
gody do Krolowej Hester / aby  
nia pili . Rzekł doniey Krol  
takieś drugiego dnia gdy go  
wino ro palito : Hester co za prośba two  
ia / co chceś iec prze cie wćynieć : Byś też  
y potowice Krolestwa mego prosił / o  
trzymać . Ona temu odpowiedziała : O kro  
lu iestli nalażła przed twymi oczyma ta  
sle / a iestli sie podobą / proste : Daruy mie  
żywotem moim o kthory proste / y lud moy  
za ktorym sie przyczyniam . Abowiem ie  
stesmy dani ia y lud moy / abyśmy byli stru  
szeni / pomordowani / y wytraceni . Abych  
my wżdy racyey byli zaprzędani w niewo  
la / snadzy wżdy znosnieyssa rzecz była acz  
zła / wżdam bych była płacząc milczatą .  
A teraz nieprzyjacieli nasz iest / Ktorego okru  
czeństwo rozlewa sie y na Krola .

Odpowiedziawssy Krol Asverus / rzekł :  
Kthory to iest : a co za moc iego / aby tho  
siniat wćynieć : Rzekł Hester : Przeciwnik  
naś y główny nieprzyjacieli naś iest / ten

Marci . 6 .  
Hester . 5 .

nieczny



## Hester.

niecny Amán. Co Amán wsslyssawssy/ wnet  
sie zlekt/ ani mogt znosić oblicza Krolewskie  
go y Krolowey. A Krol rozniewawssy sie  
wstat z zasthola/ y sedł z onego mieysca do  
sądu/ gdzie bylo pełno szejepia. Amán thej  
wstawssy iat prosić Hester Krolowey o gár  
dło swe/ bo inż zrozumiat że mu źle Krol  
mysłit uczynić. Kethory gdy sie wrocit z są  
du/ y wssedł zaś ná ono mieysce gdzie go  
dowali/ szejedł Amána á on od żatości w  
padł ná toże/ ná Kethorym legatá Hester/ y  
rzecze: Jesse chce przy mnie/ w nim do  
mu/ Krolowey gwałt uczynić? Jesse sło  
wo z wst Krolewskich niewssło/ á wnet  
zakryli twarz iego. A rzekł Harboná/ iea  
den z komornikow ktorzy stáli przed Kro  
lem służac: Otho sñhoi thram w domu  
Amán/ wysłi ná pięćdziesiąt tołci/ kto  
ry był zgotował Mardocheussowi themu  
Kethory mówił o Krolá. A rzecze mu Krol:  
Obieściesz go ná nim. Obieściono thedy A  
mána ná subienicy/ Ktora był nágotował  
Mardocheussowi/ á gniew Krolewski wko  
ił sie.

Danie: 6.

### Cap: 8.

Hester wywssy wssy Mardocheussa/ dawne listy  
Krolewskie ná Żydy wrdane/ nowymi mandaty pod  
nosła/ y otrzymála y swieboła Żydom/ y wolność  
pomsty ná nieprzyiacioly sweni.



W tegoż dnia/ Krol Asverus  
dat Krolowey Hester dom A  
mána przeciwnika Żydowskie  
go/ y Mardocheus też wssedł  
przed obliczność Krolewską. Do mu inż He  
ster była wyznata/ że iey był sryiem. Tedy  
wziawssy Krol pierścien/ Kethory był kazat  
wziac od Amána/ y dat go Mardocheussowi.  
A Hester posthánowiła Mardocheussa  
ná domem swim. Nieprzesłhac iessze  
ná tych rzeczách/ wpadła do nog Krolew  
skich/ płacząc/ y mówiac do niego prosila/  
aby żłość Amána Algagczyka/ y one zdrady  
iego bário źle/ Ktore był wimysłit przeciw  
Żydom/ kazat za nie mieć. Tedy on podług  
zwyczajn spuszczł kniey berto złothe/ czym  
znak łaski okázował. A ona powsthawssy/  
stánęła przed nim/ y rzekła: Jesli sie thák  
zda Krolowi/ á ieslim náłázta łaskę przed  
oczymá iego/ y tá prośba moia iesli nie iest  
przeciwna woley iego/ proste aby nowe  
mi listy Krolewskimi/ były podniesione á  
skázone sñhare mandaty Amána/ zdrayce y  
nieprzyaciela Żydowskiego/ ná Kethorych  
był roskazat/ aby Żydy wybitho po wssch  
ziemicách Krolewskich. Abowiem iakoz

bede mogła znosić mordowanie y zabijanie  
ludu mego?

Tedy odpowiedział Krol Asverus/ He  
ster Krolowey/ y Mardocheussowi Żydo  
wi: Dom Amána darowatem Hester Kro  
lowey/ á samego kazatem obieśc ná subie  
nicy/ że smiat reke wyciągnac ná Żydy. A  
tak pisłcie do Żydom iako sie wam podoba/  
imieniem Krolewskim/ zápieczetowawssy  
listy Sygnetem moim. Bo ten był obyczaj  
iż listom Ktore imieniem Krolewskim prze  
słano/ iesli iego pierścieniem były zápie  
czetowane/ żaden sie im zastawic ábo sprze  
ciwiac nie smiat.



Wziawssy tedy Kancelerzow y pisarzow  
Krolewskich/ á było to miesiac trzeciego  
Ktory zowia Sibar/ od dat listow Amána  
wich dnia dwudziestego y trzeciego tego Krie  
życá pilano te listy wedle woli Mardocheu  
sowej/ do Żydom/ y do Kriazat/ do sprawc  
y sedziow/ ktorzy byli przetożeni we sñhu y  
dwudziestu y siedm powiećciech/ od Indr  
iey aż do ziemie Murzynskiej. Ziemicy á zie  
micy: ludu á ludu/ według ięzykow y pi  
smá ich/ y Żydom także/ thák iakoby mogli  
Kády czytac ábo słuchac rozumiec. A the  
listy Ktore posłtano imieniem Krolewskim:  
iego własnym sygnetem pieczętowano/  
á rozysłtano przez posłly y podwodniki: Kto  
rzyby po wssystkich ziemicách co rychley  
biegaciac/ one dawne listy/ záściem no  
wych pokazili. Ktorem też y sam Krol ro  
skazat/ aby sedssy do Kádego miasthá Ży  
dowskiego/ kazali im aby sie ziednoczywssy  
w tupe/ stali o żywot swoy/ á wssystkie nie  
przyiacioly swoje y z żonami/ y z dziećmi/  
y z domy pobili y wygładzili. A wstáwiony  
iesth po wssystkich ziemicách ieden dzien  
pomsty/ tho iesth trzynasthy dzien Krieżycá  
dwanaściego Adar.

A summa listhu onego thá była/ aby po  
wssystkich ziemiach y ludziech Kethorych byli  
w państwie Krolá Asverusa/ tá rzecz wiá  
doma była/ iż Żydomie byli gothowi/ mact  
sie ná nieprzyiacioly sweni. A wysłi pod

wodni



Hester.

woodnici prethcy sposelstwo krolewskim / a  
wyrok krolewski rozbito bylo w miescie Su  
san. A mardocheus gdy wychadzał od Kro  
lá y z dworu iego / swiecił sie w szatach kro  
lewskich / modrych y białych / nosząc na głó  
wie koronę złotą / w płaszczu jedwabnym y  
pawłoczanym . A wszyscy miasta radowa  
ły y weselito się : Ale żydom / zdato się iakoby  
im nowa świętość wesła / radość / cześć y  
tańce / w wszystkich narodow / miast y krain  
gdziekolwiek krolewskie Mandatby przy  
chodzili / dzwone rozradowania / gdy y we  
jela / y świętą obchadzali : tak bardzo że mno  
dzy z innych narodow / y sekt / poniechawszy  
swocy / przyszedli na wiare ich y na obrzedy  
święte ich . Bo był na wszystkie przypadki  
wielki strach imienia żydowskiego.

Cap: 9.

Żydowie wstędy nieprzystąpiły swoje mordnia / a  
Bieświsy dwiści synow Amanowych / potym Mār  
dochowa pisał do wśech żydow / aby ten dzień Phu  
rym nazywasy / świecili na pamiatke wielkiego do  
brodniestwa.

**A** Tak trzynaste<sup>o</sup> dnia / dwuna-  
tego kreszyc<sup>a</sup> / ktory zowa<sup>a</sup> Al-  
dar iak osny iuz wyssej powie-  
dzieli / gdy sie stroili na wytra-  
cenie w<sup>o</sup>sy<sup>o</sup>stkich zy<sup>o</sup>dow / a iuz nieprzyacie-  
le ich szewali nad ich krowa: stalo sie opat-  
iz zy<sup>o</sup>dowie ieli miec gore / a mscic sie nad  
nieprzyacioly swemi. Zebra<sup>o</sup>li sie po wosy-  
stkich miastach / y miastecz<sup>o</sup>ckach / y mie<sup>o</sup>scach  
aby wy<sup>o</sup>ciagneli rece swe na nieprzyacioly  
y przesiadowmili swoje. A zad<sup>o</sup>ni sie nie  
smiat zastawic / przeto iz by<sup>o</sup>t w<sup>o</sup>sy<sup>o</sup>stkie ludy  
strach wielki ich przeiat. A bowiem y Sa-  
dzrowie ziemie / y Wodzowie / y Sprawce /  
y w<sup>o</sup>sy<sup>o</sup>scy w<sup>o</sup>zednicy / na kaz<sup>o</sup>dy<sup>o</sup> miejscu / nad  
czym kolwiek wysadzemi / w<sup>o</sup>w<sup>o</sup>sy<sup>o</sup>stali zy<sup>o</sup>dy  
bo<sup>o</sup>iac sie W<sup>o</sup>ardochens<sup>o</sup>a oktorym wiedzie-  
li ze by<sup>o</sup>t przednieyszym na dworze krolew-  
skim / a ze wiele mogt. Powiesc tez a slawa  
imienia tego rosla na kaz<sup>o</sup>dy<sup>o</sup> dzie<sup>o</sup>ni / a w<sup>o</sup>sy<sup>o</sup>-  
stkich bywata o<sup>o</sup>ni<sup>o</sup> rozmowa.

Pomordowali tedy żydowie nieprzyja-  
cioty swoje porażką wielką / y pozabijali ie/  
oddawaiac im to / co oni byli na nie zgoto-  
wali: tak bärzo / że iący w mieście Susan/  
pieć set meżow zabili procz dzieściaci synow  
Amaná Ugagczytká nieprzyjaciela żydow-  
skie: ktorzy te są imiona / Sfarsándatá /  
y Delffon / y Essfátá / y Sforátá / y Adália / y  
Arydatá / y Sfermestá / y Arisay / y Arydái / y  
Tesátá. Ktore gdy zabili / tupow z mająetno-  
ści ich braci niechcieli. Y nących miast liczbá  
onych ktorzy byli w Susan pobici / do kro-

ła przyniesiona jest. Tedy rzecze Krol do  
Krolowey / W miescie tylko Susan / zabili  
żydowie pięć set meżow / y innych dziesięć sy-  
now Amanowych : comniemasz / iako ich  
wiele pobili po wszystkich Powieściach : Cze-  
goż wiecey żadaś / a co chcesz je ieszcze ro-  
zkaze wdziać : Ona rzekła do Krola /  
Zdali sie tak Krolowi / niechby dozwolono  
żydom / iż iako dziś uczynili w Susan / aby  
tak ieszcze y iutro uczynili : a dziesięć synow  
Amanowych / aby obiesili na słubienicy.  
I rozkazał Krol aby tak było. I wnet roz-  
bito w Susan wyrok Krolowski : a dziesięć  
synow Amanowych obieszczono.

Tedy zebrałszy się zaś żydowie czer-  
nastego dnia krzyżca Adar / zamordowali w  
Susan trzysta mężów / ale ani tych mą-  
ności rozebrali. Także y po wszystkich ziem-  
iach / ktore byli pod mocą królewską / opar-  
li a zastawili się żydowie o dusze swe / wybi-  
wszy nieprzyjaciół y przemądrów i swo-  
je: do tylu / że było w pełni zabitych siedm  
dziesiąt y pięć tysięcy / a żaden się z nich ni-  
czego nie tknął z mądrości ich. Dzień  
trzynasty krzyżca Adar / ieden w wszystkich  
był zabijania / a czernastego dnia przestá-  
li. Tenże dzień postanowili sobie świętem  
wroczystym: aby w ten dzień pothym  
zawždy używali / godowali / y weseli byli.  
Ale oni którzy w mieście Susan zabijali /  
we trzynasty y we czerneasty dzień tegoż  
krzyżca / mordowali a zabijanie czynili:  
a piętnaste<sup>o</sup> dnia przestáli. Dla tegoż tenże  
dzień postanowili świętym / god y wesela.  
A ci żydowie którzy w miasteczkach niemu-  
rowanych y po wsiach mieszkali / czerneas-  
ty dzień krzyżca Adar god y wesela święty  
postanowili: tak aby weni byli weseli / Mac  
sobie spotecznie część potraw y god swoich

Przetoż tedy Mardocheusz / spisałossy te  
wssystkie rzeczy na listciech rozelsai do ws-  
sech żydow ktorzy po wssystkich krolew-  
stkich krainach mieszkali / tak w bliskich iá-  
ko w dalekich / aby czternasty y pietnasty  
dzień krieżycá Adár za swietá przyieli / á ná  
káždy rok gdyby ty dni przysšli / wroczysh-  
ćcia aby swiećili á obchodzili: iż w thy dni /  
pomścili sie żydowie nád swemi nieprzyia-  
cioty / á ptáč y smetek / obroćili sie w radość  
y w wćieche / á żeby ty dni były god y wesela /  
á żeby ieden drugiemu w nie posłali częśc  
swych potraw / á wbośszym aby podarza iá-  
kie dávali. Y przyieli żydowie w wroczysh-  
zwyczaj / wssstko co ná on czas czynić po-  
czeli / á co im Mardocheusz przez listy cży-  
nić rozkazat. Abowiem Aman syn Amada  
thy / z rodu Agag / nieprzyiaciel y przeciwn-  
nik żydowski / myslit przeciwnko im złe rze-  
czy / aby ie był pozabýjat / y wygładzili y rzu-



## Hester.

cił Sfur/ co znamięnie los. A potym Hester wešla była do Krola/ prosiac/ aby wzięto wanie iego/ listy Krolowskimi w niwecz byty obroczone: a ono zte Ktore żydom myśli/ aby sie obrociło na głowe iego: iakoż potym/ y samego/ y syny iego zwiędli na ssiu bienicy: A od onegoż czasu/ te dni nazwano Sfurym/ to jest losow: przetho iż Sfur/ to jest los/ wpuśczone był wedzban.

A wszystko co sie działo na on czas/ nąpisano jest w tych Kriegach: Ktore rzeczy cierpieli/ y co na potym odmieniono/ to wszystko przyieli żydowie na sie/ y na syny swoje/ y na wszystkie Kthorzy chcieli na wiare ich przystać/ aby sie żadnemu nie godziło tych dwu dni przeminąć bez swięcenia: o Kthorzych pismo świadczy/ y inne czasy tho okazuia rok od roku.

Te sa dni Ktore spamięci ludzkiej nigdy nie wymiada: a po wszystkich Narodziech/ wszystkie ziemice po wszystkich swięcie beda swięcić: A niemają żadnego miastka/ w Ktorymby dni Sfurym/ to jest/ losow/ nie były swięcone od żydom/ y od ich rodziu/ Ktory jest obowiązan na te Ceremonie. Pisali tedy Hester Krolowa corka Abihail/ y Mardocheus żyd też y wtory list/ aby wśelaka pilności tendzien swięty był obśtalowan na potomne czasy. A posłali do wszystkich żydom/ Ktorzy mieszkali we sru/ y dwudziestu y siedmi krainach Krola Aswerusa/ aby mieli pokoy/ a przyjmowali prawde/ zachowywając dni losow/ a czasow swoich z radością obchodzili: iako byli postanowili Mardocheus y Hester. A oni przyieli ku zachowaniu y sami sobie/ y synom swoim/ posty y wolania/ y dni losow: y wszystkie the rzeczy Ktore sie zámifiało w tych Kriegach Kthore zowa Hester.

### Cap. 10.

Wyklad sru Mardocheusowego/ Kthory mu sie snit.

**A**Krol lepak Asverus/ wszystkie ziemie/ y wszystkie wyspy Morakie/ uczynił sobie Zoldowne: Ktorego moc/ y panowanie/ y dostojność/ y zacność/ Kthora podwyższył Mardocheusa/ opisane sa w Kriegach Medskich tudzież y Perskich: y iako Mardocheus z narodu żydowskiego był wtorym po Krolu Aswerusie/ y zacnym między żydy/ a przyiemny y wdzięczny y ludu bráciey swojej/ opáchruiac dobrá ludu swemu/ a mówiac te rzeczy Ktore sie stániały ku pokoiowi násienia swego.

### Słowa swietego Hieronima.

**E**dno było w żydowskim piśmie/ wszystkie wiernie przełożył. Ale ty rzeczy/ Ktore teraz piśse/ znalazłem napisane w pospolitym wykładzie/ Kthore sa napisane Greckim izyptiem y literami/ a ta kapitula na then czas stała na końcu Kriag/ Kthora według obyczaju naszego/ przekrzestaliśmy Obelo/ tho jest/ krzestaniem.

A rzeki Mardocheus: Stáli sie te rzeczy od Pana Boga. Wspomniałem na sen Ktorym widział/ Ktory toż mi znaczył: iż nie sie z niego nieodmienito/ Máte źródło/ Ktore rozroztło sie w rzeki/ y obrociło sie w światło y w słońce/ y rozlało sie w wody mnogie. Tác jest Hester/ Ktora Krol wziął za żonę/ y chciał aby była Krolowa. A dwa smokowie ia iestem y Aman. Narodowie Kthorzy sie byli zeszli: ci sa/ Ktorzy oto stáli aby zgładzili imie żydowskie. A národ moy: jest lud Izráelski Kthory wolał do Pana/ y zachował Pan lud swoy/ a wyswobodził nas od wśego ztego/ y uczynił znamięna wielkie y cudá między narody: a przykazat aby dwa losy były/ ieden ludu Bożego/ a drugi wszystkich narodow. A przyszedł oboj los na złożony dzień/ iuż od onego czasu/ przed Bogiem wśem narodom: y wspomniat Pan na lud swoy/ a zmitował sie nad dziedziecstwem swym. A beda zachowywane thy dni Krieyca Adar/ we czternasty y w piętnasty dzień thegoż Krieyca/ zśedssy sie z zupełną chucią y radością/ w iede zbor ludu/ y potym we wśech potomnych rodziach ludu Izráelskiego.

### Cap: 11.

Wypisanie sru Mardocheusowego bez wykładu.

**R**oku czwartego/ gdy Krolowa li Ptholomeus y Kleopatra/ przynieśli Dosireus/ Kthory sie był Káptanem Lewithskiego rodu mienit/ y Ptolomeus syn iego/ ten list Sfurim/ Ktorzy powiedáli/ że wykládat Li symachus syn Ptolomeusow w Jerusalemi.

Hieronim swięty mowi: Tę y ten początek był w przełożeniu pospolitym/ Ktorego niemają ani y żydom/ ani y żadnego wykládaczą.

Wtorego roku/ gdy Krolował Artaxerxes nawieczszy/ pierwszego dnia Krieyca Nisan/ widział ten sen Mardocheus/ syn Jairy/ syná Semei/ syná Cys/ społolenia Beniamin: Żydowin/ Kthory mieszkát w mieście Susys/ mają zacy/ y między pier-

wśemu



wsiem na dworze krolewskim. A był też z  
oney liczby więźniów / kture był zaniósł  
Nabuchodonozor Krol Babiloniski z Je-  
rusalem / z Jechoniassem Krolew Judy-  
skim a był sen jego oto ten.

Zdało mu się / ano wielkie głosy / trwogi /  
gromy / y ziemie drżenia / y zamieszanie wiel-  
kie na ziemi: alie oto dwa okrutnie wielcy  
smokowie / gotowi się z sobą potać. Wła-  
stowych krzyk zruyli się w wszystkie narody /  
aby walczyli przeciwko ludu sprawiedli-  
wemu. A był on dzień ciemności / y nieprze-  
spiecznistości / zasmucenia / y wstępu / y wiel-  
ki strach na ziemi. A zasmucał się Narod  
sprawiedliwych / boiać się z tych rzeczy swo-  
ich / a widząc się być na śmierć nagotowa-  
nym. A wolał do Pana Boga: a gdy oni  
krzyżeli / alie zdroy maty rozlat się w silna  
rzeka / y w wielkie wody wrośł. Swiatho y  
słońce wzeszło / a ponizeni byli podwysze-  
ni / y pożarli zacne. Co gdy wzrzał Mardo-  
cheusz / a wstał z poscieli / myślił co by Bog  
chciał uczynić / y mocnie to trzymał w  
myśle swym / chcąc się dowiedzieć co on  
sen znaczył.

Cap. 12.

Powtórza se wtorey Kapituly / wyświadczenie zdrady  
komorników / ktora byli wymyśliłi na Krola.

**A** Wstąpił na ten czas na dwor-  
ze krolewskim z Bagatha / y  
Thara trzebieńcy krolewskie-  
mi / ktorzy byli odwiernemi u  
płacu. A gdy porozumiał myśli ich / y sta-  
rania ich pilnie przebiegał: dowiedział  
się iż chcieli wyciągnąć ręce swe na Krola  
Artaxerksa / y dać otym znać Krolowi. Kto-  
ry na obudwu wybadawssy / gdy się przy-  
znali / zdat je na śmierć. A Krol to co się  
stało / kazał w Kroniki napisać: Ale y Mar-  
docheus pamiatke they rzeczy w kriegach  
napisał. Przykazał mu Krol aby na dwor-  
ze jego był / dawssy mu dary za oznaymie-  
nie y ostrzeżenie. A Aman sen Amadathi  
Bugeus / był nazaciniessy przed Krolew-  
m / y chciał zasmuścić Mardocheusowi / y lu-  
du jego: dla onych dwu komorników Kro-  
lewskich / ktorych dano strącić.

Słowa Świętego Hieronima.

Poety przemowa. To co za tym idzie /  
na onym mieniu było położono zdzie na-  
pisano w kriegach. A rosthargali dobra y  
stacti ich. Cośmy w samym tylko pospo-  
litym wykładzie nalezi. A przepis listu  
ten był.

Wypis listu który był po stał Aman do Artaxer-  
ksa / o pobiciu żydowskim / y rzeczy  
Mardocheusowa o ich wyzwobodzeniu.



**R**ol nawiętszy Artaxerxes / ob-  
Indiey aż do ziemi Murzyn-  
skiej / sth / dwadzieścia y sie-  
dmi ziemi Artaxerxes / Wo-  
iewodam / ktorzy sa pod jego panowaniem /  
pozdrawienie. Gdyż nad wiela narodow  
Krolu / a prawiem wyslyshet swiath pod  
swo moc podbit / otom sthat abym jadnym  
posobem złe nieużywał wielkości mocy  
moiey / ale z bym łaskawie y łagodnie sprá-  
wował swe podane: aby bez żadnego strá-  
chu żywotch swoy po cichu wiodac w poko-  
iu / ktorego wyslyshet ludzie pragna / Kocha-  
li się. Ale gdy się pytał Rady moiey / kto-  
rymby się obyczajem tho wypelnić mogło:  
ieden smich który y mądrością y wiernością  
nie przechodził / a był po Krolu wtory / imie  
niem Aman / oznaymit nam / że jesth iatis  
lud po wyslyshet ziemi rozprossony / który  
nowych praw używa / a czyniac tho prze-  
ciwko zwoyczajowi wssch narodow / Kro-  
lewskim rozkazaniem gárdzi / a zgodę wssch  
narodow swo niestwornością a niezgoda-  
rwie. Czego gdyśmy się dowiedzieli / wi-  
dzac ten ieden narod krnabrny / przeci-  
wko wyslyshetemu rodzajowi ludzkiemu uży-  
wać praw przewrotnych / a przeciwić się  
nassym mandatom / y burzyć w nam pod-  
danych ziemicach swornosc y pokoy: rosta-  
zaliśmy / aby ktoreby kolwier Aman / kto-  
ry przetożonym jest nad wyslyshetimi krainá-  
mi / a jest wtorym po Krolu / y ktorego mia-  
sto oycá cciemy / ukazat: aby wyglądzeni  
byli z żonami / y z dziećmi / od nieprzyja-  
ciot swych / a żeby się żaden nad nimi luto-  
cia niezruffat / czternastego dnia / Kriezycá  
dwanaasthego Adar / roku ninieyssego: aby  
ci ztościwi ludzie / iedne dnia do piektow  
z stapiwssy / przywrocili Krolestwu nasse-  
mu pokoy / ktorym zatrwożyli.

Słowa Świętego Hieronima.

Aż do tad przepis listu. A tho co za tym  
idzie / naleziem napisano po onym mien-  
iu / gdzie się cie. Szedssy Mardoche-  
us: uczynił wszystko co mu Hester rozkazał.  
Wssakoz tego niemaż w żydowskim / ani  
y żadnego wykładacjá.

Ale Mardocheus prosił pana Boga / pa-

Hester. 1.

Hester. 16

Hester. 3.



## Hester.

mietaiac na wszystkie sprawy jego / y rzekł: Panie / Panie Krolu wszechmocny / boć w mocy twojej wszystkie rzeczy są położone: y nie jest ten któryby się mógł oprzeć woli twojej / jeśli cho postanowił w sobie abyś zachował lud Izraelski. Tyś sprawił Niebo y ziemię / y cokolwiek się zamysła w otęgu niebieskim. Jesthes Panem wszech rzeczy / a nie jest ten co by się sprzeciwił mąci statowi twemu. Ty wszystko znaś / y wieś zemci i a ani z pychy / ani z iakię wzgardy / ani z pożądania marnę chwaty / cho uczynił / zem niektaniat się Amánowi napysniej femu. Abowiem dla zachowania ludu Izraelskiego / gochowem jest y stopy nog jego ciotować: ale żęciem się bat / aby m cci Bogá mego / nie przeniosł do cztowieká / a żebym nikogo ino nie ccił kłektanim / krom Pána Bogá meo. A teraz panie Krolu / Bo że Abraháamowi smituy się nad ludem twoim / boć nas chca nieprzyiaciele náš wytrácić / a dziedzictwo twoje zgtádzić. Nie wzgardzay częstki twojej / kthoras sobie wykupit z Egiptu. Oslý prośbę moie / a bądź miłos w losowi y dziedzictwu twoo / a obroć żatobe náš w wesele / abyśmy żywi będąc chwalili imię twoje Panie / a nie zamyslał yst tym ktorzy ciebie chwala. Wssystek takież lud Izraelski thaj mysla y modlitwa wolat do Pána: przetho iś nad nimi pewná smierec wiśiatá.

### Cap: 14.

Hester vřorty wssy się Pánu Bogu / spłácam prosi o wyswobodzenie ludu Izraelskiego.

**H**ester theż Krolowa / vcielá sie do Pána Bogá / lekáiac się niebezpieczeństwá kthore nádz Chadzáto. A zewlołssy się z o dzienia Krolewskiego / wśietá ná sie odzie nie przystoyne ptáczu y smetku: a miásto o leykow wonnych rozlicznych / popiolem y smieciámi posypátá głowe swoie / a ciáto swe vřortyá posty: a wssystkie mieyscá ná kthorých przed tym zwyklá bywáć wesolá / tágániem wlos swoich nápełnitá. A mo dítá się Pánu Bogu Izraelskiemu / mo wiac.

Panie moy / ktory jestes sam Krole m ná / sym / wspomozże mié opuściáta / a kthora chybá ciebie / niema żadne inego spomo żęcielá. Niebezpieczeńsť moia w reku mo ich jest. Słychatám od oycá moiego / żeś ty Panie wśiat sobie lud Izraelski ze wsszech narodow / a oyce náš z wssystkich przod kow ich / abyś odzierzał dziedzictwo wie

czne / y uczynites im iákos morit. Zgrze szychmy przed oblicznością twoia / y prze tożes nas też dat w rece nieprzyiacioli ná sych: bosmy chwalili Bogi ich. Spráwie dliwy jestes Panie. A kthoraz / niemáia ná thym dosyc / ženas bázto ciessťa niewola gnabia a ciazá / ále moc rak swoich / mocy bátwánskiey przypisuiac / chca odmienić twoie obietnice / a zgtádzić dziedzictwo twoje / y zamknać vstá tym kthorzy ciebie chwala / a práwie zgtáć slawe a częśť kós ciolá y otarzá twego / žeby otworzyl vstá poganom / a chwalili možnosť bátwánow: y slawili čielestnego Krolá ná wieki. Nie dawayże miły Panie / berta twego tym kthorých niemáš / aby sie niechychotali z vpádu nášego: ále obroć ráde ich ná nie same / a tego ktory się počat ná námi pastwić / stráć.

Respondnisie Panie / a vřaz się nam ciazu vřistku a fráunku nášego / a day mi dufanie Panie Krolu Bogow / y wstorn kiej mocy: rácz dáć mowe gládká w vřthá moie przed oblicznością Kwá / a obroć ser ce iego ku nienawiści nieprzyiaciela nášego / aby y sam zginá / y iní kthorzy mu po zwaláia. A nas wybaw w mocy twojej / ráctuyże mié služebnice twojej / kthora ja dny iney pomocy niema krom ciebie Panie ktory o wssystkich rzecách wieś / wieś też žec nienayřze cci zlosliwych / a žec mie mierzi tože nieobrzezáncow / y wsseltieo cu dzořiemcá. Ty wieś potrzebe moie / žec w obrzýdnosći mam znáť hárdořci y slawy moiej / ktory jest ná głowie moiej / we dni okázowánia mego / a žec się brzýdze iáko smáta niewiásty w przyrodzonej niemoci / a žec iey nie nosse we dni milčenia mego / y žem też nieiadátá ná stole Amánowym / a nimisie podobáty bieřiády Krolewskie / ánim też pitá winá bátwánom offiárowánego: wieś też že nigdy niebytá wesolá služebni cá twoia / od tego ciazu iákom tu zániesio ná / áž do dzysieřsszego dnia / iedno w tobie Panie Bože Abraháamow. Bože mocny ná dewssystkie / wysluchay glos tych / kthorzy żadney iney nádziete niemáia / a wybaw nas z reki nieprzyiacioli nášych / a zbaw mie boiáži moiej.

### Słowa Swietego Hieronima.

Tom też nálažł w wykládzie pospolitým.

### Cap: 15.

Zá rořkázáním Mardocheuřsswym wěřlá Hester do Krolá / a Krol ía tářáwie przyiat.

Deute: 4.

7.

Xrořka.



**R**ozkazat Krolowey Hester Mardocheus/ aby wessła do Krola/ a prosila za lud swoy/ y za oyczyzne swoje/ rzekac: Pamietay na one dni wniżenia twego/ iaa kos wychowana na rece moiey/ poniewaz tedy ze Aman pierwszy po Krolu mowil prze ciwko nam o nasze smierci: ty wzyway Pa na/ a mow Krolowi o nas/ y wyswobodz nas od smierci.

**S**ieronim. Też y to znalazłem w po-  
spolichym wykładzie.

Hebr. 5.

Theby dnia trzeciego/ zewlokła z siebie odzienie ptaczu swotego/ a oblokła sie w śaty sławy swojej. A gdy sie tśneta w onym Krolewskim odzieniu/ y wezwata wssysth- kich rzeczy Kradzce/ a zbawiciela Bogā: wzięła z soba dwie służebne panny: a na ies dney tedy sie sparta/ iakoby od wielkiej ro- skossy y od wielkiej ciata subtylnosci sama soba wtadać a isc niemogła: a druga śła za nia niosac iey rucho. A ona sama zaru- mieniwssy sie by kwiat rozey/ a wciessnemi oczyma/ y wesolym weyrszeniem/ caita simu- tna mysl/ y wielka boiaznia scisniona. Ja- dac tedy przez wssystkie drzwi porzad/ za- stawita sie przeciwo Krolowi/ gdzie on siedzial na stholcu Krolestwa swotego/ obleczony w śathy Krolewskie/ swiecac sie od złota/ y od kamienia drogiego/ a byl frogiego weyrszenia.

Pener: 21.

A gdy podniosl oblicze swe/ a pataiace- mi oczyma gniew serca swe<sup>o</sup> pokazal: Krolu wa od strachu wpadła/ a zblednawssy/ om- dlata y zwiesila glowe na pannie służebna. Tedy odmienil Pan Bog umysl Krolewski w ciachosc: a wnet vlekł sie o nie/ zstocyl z swe<sup>o</sup> stolca: a trzymaiac ia swemi rekoma/ tak dlugo az Ksobie przysla/ temi ia slowy cieffyl. Cof chcesz Hester: Jactem brat twój nieboy sie/ Nie vmrzysz: boć nie na cie/ ale na wssystkie inssie to prawo uczyniono. Przi- stepze tedy a dotknisze Berta. A gdy ona przedsiemilejata/ wziat Berto złote/ y po- tyt na iey ssi/ y pocatowal ia/ rzeknac: Cze- muż ku mnie nie mowisz? Tedy ona odwo- wiedziata/ Wyzratam cie Panie/ iakoby Angiola Bozego/ y zasnucilo sie we mnie serce moie/ dla boiazni slawy twotey. A- bo wiem sarzo dzivny iestes panie/ a obli- cze twoie pelne wdzieczności. A gdy mowi- la/ zaa powtore wpadła/ a na poty vmarta Krol sie lepal frasowal/ a wssyscy służebni- cy cieffyli go.

Gl: 33.

g: 19.

Słowa swietego Sieronima?

y Przepsis listu Krola Artaxersa/ ktory za indy po wssystkich ziemicach Krolestwa swego rozsyłal/ ale y tego w Kriagach zy- dowstkich niemasz.

Cap: 16.

List Krola Artaxersa.



**R**ol wielki Artaxerxes/ od In- dvey az do ziemie Murzynskiej sibo dwadziecia y siedm zie- mic Kriazetham y Woiewo- dam/ Kthorzy poslusni sa naszego rozkazania pozdrowienie wskazuje. Mnodzy do- broci Kriazat/ y cci Kthora im od nich dana iest/ zle pozrywali a obracali na swa pyche: tak ze nie tylko poddanie Krolewskie wssilu- ia zmedzić/ ale niebedac wdzieczni cci Kto- ra im dana od nich/ na onez Kthorzy im ia dali/ sioda cciemne zaktadai. A malo na- tym maiac ze nie dziekuią za dobrodzieyst- wa/ y gwałca prawa ludzkości im okaza- ne/ ale iefceze za to maią/ zeby y karania od Boga/ ktory wssycko widzi/ wysc mieli. A- tak dalece w ssalenstwo zassli/ zeby te Ktorzi powinności albo wrzedow sobie zwierz- nych/ pilnie przysirzegai/ y thak sie na w- ssen sprawuią/ aby y wssystkich chwały go- dni byli/ swemi macactwy wywrocili: gdy wssy Kriazat wprzeme/ a z swego przyrodze- nia ine sadzace/ chythrosia zdrady swey podchodza. Ta rzecz moze miec dowod z ślarych Kronik/ y z tych rzeczy Kthore sie dzieia na kazdy dzien/ iako zlym niektorzych ludzi podusieczaniem/ Krolewskie chuci bywa- ia nakazona. Przetoż przyslusa opatrzyć po- koy wssystkich powiatow. A nie macie tak rozumiec/ gdy wam rozne rzeczy roskazuie- my/ zeby to pochodzilo z iakiey lekkości ser- ca naszego/ ale iz wedlug cżasu y potrzeby iako wiece wzyteczno bywa rzeczy pospoli- tey/ tak wydawamy wyroki.

Hester: 1.

13.

Esaię. 29.

A zebyście te rzeczy o Ktozey mowimy ia- sniey zrozumieli/ Aman syn Amadathy/ y- rodem y mysla Macedonczyt/ a obcy ode- Ktwie Perskiej/ a nasze dobrothliwosc/ o- Krućienstwem swym pylacy/ ob cym bedac- przyiet iest od nas/ y doznal po nas naso- bie thak wielkiej ludzkości/ ze go y oycem- naszym nazywano/ y wssyscy mu cżesc wy- rzadzali/ bedac wtorym po Krolu. Ten pod- niosl sie w tak nadeto pyche/ ze o to stat ia- Koby nas y Krolestwa zbawil/ y gardla. Abo- wiem Mardocheusa/ za Ktorego wierno- scia y dobrodzieysthwem iefceze zywiemy/ y- towarzysste Krolestwa naszego Hester/ ze- wssystkim narodem ich/ nowemi iaktiemis

Hester. 3.



## Hester.

anie slychaniem chytrościami / żadał od nas aby byli pobici: o tym myślał / aby one pobito / suadniey żatogi czynił naszey opuszcistości / a potym krolestwo Perskie / przeniósł do Macedonow. Ale my doznaliśmy te żydy wżadney rzeczy nie być winne śmierci / na kroraśmy ie zdali / za podsejzowaniem naynechotliwego człowieka Amána: a o wsem przeke znaleźliśmy że sprawiedliwych prawo używają / y być syny nawyższego y nawięzszego / y zawsze żywiacego Boga / za ktorego dobrodzieystwem / y oycem naszym / y nam krolestwo iesth dane / y aż po dziś dzień iesth strzeżone. Przetoż one listy ktore był Aman naszym imieniem rozesał / wiedźcie być wzruszone. Dla ktorey złości / przed brona miasta tego / to iest Susan / y sam ktory to wymyślił / y wysyłek rod iego / wiśa na ssubienicach: gdy nie my ale sam Bog oddał mu to co zasłużył. A ten wyrok ktory teraz slemy / we wszystkich miastach niech będzie obwołany y rozbity / że sie swie

bodnie godzi żydom używać pra w swoich. Ktorem y wy macie tego dopomagać aby mogli wybić te / ktorzy sie gotowali na ich śmierć / trzynastego dnia trzeźca dwanaściego / ktory zowa Adar. Abowiem then dzień / frásunku y żatosti / Bog wszechmogący / odmienił im w radość. Stadze y wy między inemi swiety / ten też dzień mieycie swietym / a swieccie iż wielkim weselem / aby y na potomny czas wiedziano / że ci wysocy ktorzy Persom wiernie służy / służyła przystoyna zaptate za swa wierność biorą ci co czynia żatogi na krolestwo ich / żagina dla swey złości: A każda kraina / y każde miasto / ktoreby niechciało wcześnikiem być tego swieteha / niech od ognia y od miecza zginie: y niech tak będzie wygładzone / żeby nie tylko ludzom / ale też y bestiam / nie godziło sie na mieszkanie na wieki / na przykład wżgardy y nieposłuszeństwa.

## Koniec krieg Hester.





# Woczynai sie Kriegi Jopowe.

Wstorych opisuie sie Jopa swietego cierpliwosc wielka /  
y doskonalość: tudzież y rozmowa ktora miał z przyiacioły / w ktorey oznay-  
mił ciela zmartwych wstanie. Maia Kapitul: 42.

## Cap: 1.

Opisuie maitnośc Jopowe / rozmowe ciartow /  
sta z Bogiem / gdy sie sobie wprosił maitnośc Jopa  
sprawiedliwego / a gdy ciart wssylko mu odial y sy-  
ny pomordowal / Job Pana Boga chwali stego.



**A** Maż ieden  
w ziemi Hus / i-  
menim Job: a  
był to maż vprze-  
my a prosty / kto-  
ry sie y Pana Bo-  
ga bat / y ztego sie  
wiarówat. A  
miał siedm sy-

now / y trzy corti. Maitnośc iego była /  
siedm tysiecy owiec / trzy tysiecy Wielbia-  
dow / pieć set też iarzm Wotow / y pieć seth  
Oslic / a czeladzi barzo wiele / y był to maż  
zawotany między wssystkiemi na wschod  
słońca. I chadzali synowie iego / a sprawo-  
wali gody ieden na drugiego w domach  
swoich / ieden każdy w swoy dzień. A posyła-  
iac rozywali theż trzech siostr swoich / aby  
iadały y piły smimi. A gdy sie wkoto obessli  
dni onych biesiad / sytat do nich Job y po-  
swiacał ie: a wsthaiac o swithaniu ofia-  
rowat zupełne ofiary za każdego z osobną /  
Bo wiec z soba mawiał / By lepak nie zgrze-  
szyli synowie moi / a nie stogoslawili (cho-  
iesth / ztorzeczyli) Panu Bogu w sercach  
swoich. Tak działat Job na każdy dzień.

Jednego dnia / gdy przysli synowie Bo-  
ży / aby stali przed Panem Bogiem / był  
też między nimi y Szatan. Doktor<sup>o</sup> rzekł  
Pan: Skad idziesz? On odpowiadaiac / rzekł:  
Obchodзіtem ziemię / y krazyltem ia. A rzekł  
Pan do niego: Widziales Jopa sluge me-  
go / że mu nie maś na ziemi podobnego /  
czlowiek vprzejmy y prosty / y Bogoboyny /  
a że sie wiarówat ztego? Odpowiadaiac  
Szatan / rzekł: Azac sie Job dármo boi  
Boga: boś go ty zasszczycił y dom iego / y w-  
ssystke maitnośc zewszad: Sprawam rak  
iego stogoslawiles / a osiadtosć yego rozro-  
sła sie na ziemi. Ale wyciągni iedno nán

málucżko reżę swa / a dotkni sie wssystkie-  
go czym włádnie / wyrzys iestlić w twarz bto  
goslawić nie bedzie. A rzekł Pan do Szatá  
ná / oto / wstornko co ma / w mocy twoiey  
iest: thylko nani nie wyciągay reki twoiey.  
Wyszedł tedy Szatan od oblicza Pánstkie<sup>o</sup>.

A gdy w ieden dzień / synowie y corti ie-  
iedli y pili wino / w domu brata swego pier-  
worodnego: przybieżat posel do Jopa / kto-  
ry powiedat / Wotowie orali / a Oslice pá-  
siono przy nich / y wtárgneli Sabeyczy-  
kowie / a zabrałi wssystko / a czeladz pobili  
mieczem / záledwíem ia sam vshedł abym ci  
to opowiedział. On ieszcze tego domawia-  
przybieżat drugi y rzecze: Ogien Boży z-  
stapit z nieba y popalit wssystkie owce y pá-  
stuchy / iedno iem sie ia wdy wymknal / a-  
bym ci to zwiástował. I ten záledwie do-  
mowil / przypadł trzeci y rzecze: Chaldehy-  
czykowie z srtowawsy trzy huffy / a zastos-  
czywssy wielbtady / záieli ie / ale y slugi pozá-  
biáli mieczem / iam tylko sam vcielt / abym  
ci to powiedział. Then ieszcze domawia /  
alic drugi przyshedł / powiadaiac: Na ten  
czas gdy synowie thwoi y corti iedli y pili  
wino w domu brata swego pierworodne-  
go / nagle wiatr gwałtowny przypadł od  
pufceży / y zburzył czterzy wegły w domu / a  
dom obálirssy sie / przytłukt działki twoie  
y pomarli: vshedtem ia tylko sam / że bym cie  
w tym sprawil.

Wstawssy tedy Job rozdárt na sobie odzie-  
nie / y ogolirssy glowe / vpadssy na ziemię /  
dat cześc chwate Panu Bogu temi slowy:  
Wyszedtem nagi na ten swiat z żywota má-  
tki moiey / y nagi sie zas tam wroce. Pan  
Bog dat / Pan Bog wziat: iako sie Panu  
podobato / tako sie y státo: Niech bedzie i-  
mie Pánstie pochwalone. We wssystkich  
tych rzeczach nie zgrzeszył Job vsty swemi:  
ani wyrzekł nic głupiego przeciwko Bo-  
gu.

## Cap. 2.

Szatan za dozwolenim Bozym Jopa Wielka do-  
roba stoył / tak iż zóná mu vraga / y mímawia aby Bo-  
gu ztorzeczył / przyiaciele náwiedziac / siedm dni na  
ziemi siedza / záluwac go / a nie kńiemu nie mowiac:

4. Reg: 2.

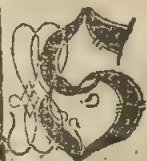
Eccles: 5

1. Timo: 6.

Job. 2.



Job. 1.



Tato sie gdy iednego dnia przy  
šli synowie Boży / y stali przed  
Pánem / przyszedł też Szatan  
miedzy nie / y stat przed oblicza  
nościa iego / i rzekł Pán do Szathána /  
Skąd idziesz? Ekhory odpowiadając rzekł:  
Krażyłem około ziemi / y schodziłem ją. A  
rzekł Pán do Szatana: A obaczyłeś sługe  
mego Jopá / że mu niemáš podobnego ná  
ziemi / máż vprzemy y prosy / ktory sie Bo  
gá boi / z tego chrony / a dotychmiast trwa  
w niewinności / a tyś mie zrušył przeciwno  
ść niemu / żebym go trapił darmo. Które  
odpowiadając Szatan rzekł: Skore zá sto  
re / y wszytko co iedno człowiek ma dla żywo  
ta swego rad da: ále spuść iedno reke twoie  
a dotknij kóści iego y ciáta / ná ten czas oba  
czyš że w oczy błogosławić będzie. A rzekł te  
dy Pán do Szatana: Oto / w rece twoiey  
jest / wssátoż dusze iego strzeż.

Pronek: 13.

Wyšedšy tedy Szatan od oblicza Pánistie  
go / zaráził Jopá wrzodem nágoršym / od  
stopy nožney / aż do wierzchu głowy iego / kto  
ry skorupa ropę ostrobowal / siedząc ná gno  
iu. A rzekł k niemu żoná iego. Wiece ty iest  
eże trwáš w prostocie twoiey? Błogosław  
Bogu / a vmrzysz. Ktory rzekł do niey: Já  
to iedná z šalonych niewiašt takés theraz  
mowitá / ponieważesmy dobre rzeczy przy  
mowáli z reki Božey / zlych też czemu nie  
mamy znosić? Wtym wssyškim nie zgrzes  
zył Job vsty swemi.

Miche: 7.

Tobie: 2.

Matth: 10.

Job. 1.

Job. 42.

Wssyšlawšy potym trzy przyiaciele Jo  
powi / one zle przygody ktore náń przypá  
dły / przyszedł każdy smich z mieyscá swego:  
Eliffáz Themaneczyl / Baldád Subiteczyl /  
y Soffár Naámacheczyl. Bo sie byli zmo  
wili / żeby pospótu przyszedšy náwiedzili  
go / y cieššyli. A gdy z dáleká náń pozjrzeli /  
nie poználi go / y krzyżąc plátáli / y roz  
dáršy ná sobie odzienie posypáli popiotem  
głowy swoje / ku niebu. A siedzieli przy nim  
ná ziemi siedm dni y siedm nocy / y żaden  
nieprzemowit do niego słowa: Bo widzie  
li boleść iego być bárzo ciężką.

Cap. 3.

Job przeklina dzień národzenia swego / y żywot  
nintyššy okázánie być nędzny / y okázánie iáko wiele  
zlych rzeczy vchodzi / kto z tego swiáta schodzi.



O tym otworzył Job vsta swo  
ie / y ztorzeczył dniui swoiemu /  
tymi słowy / Boday zginat on  
dzień Ekhoregom sie rodził / y  
noc w Ekhore rzeciono / Począł sie czo

Hiere: 20.

wiek. Dzień on niechay sie obroci w ciem  
ności / aby sie o nim niepytal Bog zwysó  
kości / aby niebył oświecony swiátością.  
Niech go zámia ciemności y ciem śmier  
ci: aby go osiągnął mrok / aby był vwichlan  
gorzkością. Noc one ciemny wicher boday  
osiadł: aby nie ślá w liczbe miedzy dni do  
rocznemi / a niebyłá policzoná w miesia  
cach. Boday bytá oná noc opuścila / a  
chwały niegodná: aby ia ztorzecyli / ci co  
y dniowi ztorzecza / ktorzy gotowi sa wzbu  
dzić Lewiathána. Aby sie zámily gwiaz  
dy mrokiem iey: a czekały swiáta / y nieo  
gládali go / ani w schodu zorze wstawaia  
cey. Ze niezawarla drzwi żywotná Ekhory  
mie nosił / ani odista zlych rzeczy / od oczu  
moich.

Czemużem nieumiał w tonie mądrzym  
wyšedšy z brzucha / czemużem tudzież niezgí  
nał? Czemużem był wzięt ná koláná / a przec  
mie chowano przy pierśiach? Bobym ia  
był teraz spiac milcząc / a we śnu moim od  
poczywałbym. Z Krolmi y z rádami ziem  
skimi / ktorzy tu siebie budują pufki: Albo  
z Kriazety ktorzy máia zlotá dosyć / v ná  
pełniaia domy swoje srebrem: Albo iáko nie  
dosłle dziećie skryte niebyłbym / abo iáko ci  
co poczarwšy sie nieogládali swiátości.  
Tam zlosiwi przestali swey trwogi / a tam  
odpoczynełi sprácowány duzością. Tak  
że y ci ktorzy niegdy byli w wieżach pospótu  
bez przytkości / ánie slyšeli głosu poborce.  
Máły y wielki tham sa / y slugá wolen  
od Pána swego. A przecż mizernemu  
daná jest swiátość / a żywot thym Ekhory  
sa w gorzkości dusze: Ktorzy oczekawaia  
śmierci / a nieprzychodzi: iáko ci co sie do  
kopywaia skárbu. A gdyby náleżli grob /  
bárzo sie stego ráduia. Nieżowi Ekhorego  
drogá jest skryta / a ogarnął go Bog ciem  
nościami: Pierwey niżli iem / wzdycham:  
a iáko zbieráiace wody / tak ryczenie moje:  
Bo przypadł ná mie strách Ekhoregom sie  
stráchał a cżegom sie obawał / to mie pod  
kátó. Azam nieochylał: zam nie milcząc:  
zam niebył spokóynny: a wzdám przysłó ná  
mie zágniowanie.

Cap. 4.

Eliffáz karze Jopá niedzielnosć / a powiáda  
mu że to náń przychodzi dła iego grzechow / od Bo  
gá ktory niewinnego niekarze.



Dpowiedając Eliffáz The  
mánski / rzekł: Pocznimyli  
mowić do ciebie / podobnoś  
niemito będzie / ále vnysłone



# Job.

słowa krobj mogt w jobie zatrzymać. Oros-  
ty nauczał wielu / a posilates rāt spracowa-  
nych. Wstępliwie wpewniali mowy two-  
ie / a drżące kolana vmacniates. A tcheraz  
przysła na cie plagā / ališ vstat: dotkneta  
sie ciebie / a zafrārowates sie. Gdzież iest bo-  
żajni twoia / mocnośc twoia / cierpliwosc  
twoia / y doskonałosć drog twoich: Ro-  
spomni sobie prosscicie / kthož kiedy niewin-  
ny zginat: albo kiedy ludzie wprzeymi zgiā-  
dzeni sa: A owšem widzialem one ktorzy  
czynia nieprawośc / a rozsiemara boleści /  
y zna ie. Jegdy wiat Pan Bog / zagineli / a  
duchem gniewu iego ze byly wthrani.  
Ayt Lwi / y glos Lwice / y zeby Lwiczath  
skruszone sa. Zubr zginat / przetcho ze tupu  
niemiat / a Lwiczeta rospedzone sa.

Ale mnie ziawione iesth słowo skryte / y  
iako by krādomie przyieto vcho moje žily  
sephania iego. W okropności widzeni  
nocnego / gdy cieški sen przypada na lu-  
dzie / zdiał mie strach niematy / y drzenie /  
a prawie wssytkie kości moje przestraszo-  
ne sa. A gdy duch w mey przytomności prze-  
mijāt / wstāt y wlošy na cieie moim. Sthā-  
nat kros / kthoregom twarz y nieznat / ob-  
ras przed oczyma moimi / a glosem sly-  
sat iako powietrza cichuczkiego. A za ošto-  
wiek / Bogu przyrownāny bedzie vspra-  
wiedliwion / ābo maš bedzie cysstsy nād  
stworzyciela swego: Otho či co mu słuža /  
nie sa stali / y w Angielech swoich nālazt  
nieprawości. Czymże nie wiecey či co mie-  
stāia w domiech gliniānych / ktorzy māia  
grunt z ziemie / beda zeprowāni by od mo-  
lur: Od zārānia āž do wieczora beda pod-  
cieci āže żaden nie rozumie wiecznie zā-  
gina. A ktorzy zostāna / o dieci beda: z nich  
pomra / ale nie w mādrosći.

## Cap: 5.

O sprawiedliwosci Bojey / je on nā dobre nie ste-  
go niedopuszcja / a owšem ie wyswobodia / a žle ka-  
rze y gnabi.

**S**łayze tedy / iessi iest ktho by  
odpowiedział / a obroć sie do  
ktorego z swietych. Mežā glu-  
piego gniemliwośc zābija / a  
mālutkiego martwi zāzdrośc. Jam wi-  
dział głupiego perwie ā mocnie wkorze-  
nionego: ā wnetem przekliat ochedožno-  
ści iego. Dāleko beda synowie iego od zbā-  
wienia: y beda potārci w bronie / ā niebe-  
dzie ich kto wyrwac. Jego žniwo gładny  
poie / ā sāmego poima zbroyny / ā rozchwy-  
tāia tākomi bogāctwā iego. Tlic nā žiemni

bez przycyny niebywa / a z ziemie nie wy-  
midzie boleśc. Cžłowiek sie rodzi nā praca /  
a prāt nā latanie. Dla ktorey rzeczy ia be-  
de prosil Pānā / ā Bogu przelože słowa mo-  
ie. Ktory czyni wielkie rzeczy / ktorych ža-  
den doisc niemože rozumem / y dziwne /  
bez licžby. Ktory spuszcza deszcz na ziemie /  
y odwilža wodami wssytkie rzeczy. Kthory  
wynosi pokorne wzgore / ā frārowite po-  
krzepia zdrowiem. Ktory rozsypuie myš-  
zlych ludzi / āby rece ich niemogly tego sto-  
nāc co žāczely. Ktory vsidla chytce w ich  
že chytrości / ā rāde nieprawych rozsypuie.  
Wiednie wbiegna w ciemności / ā w polu-  
dnie tāt beda mācac / iako w nocy. A wy-  
swobodzi niedostatecznego od mieciā vstih  
ich / y z reki gwaltownikowey / vbogie-  
go. A bedzie medostatecznemu nādziela / ā  
nieprawośc stuli vstā swoie.

Błogosławiony cžłowiek ktorego Pan  
Bog karze: ā thāt karania Pānkiego nie  
odrzucay. Bo on zranī y on zleczy: Bže ā  
rece iego vztowia. Z sseści zmuchtōw ā  
frāunkōw wyswobodzi cie / ā w siedmym /  
nie tknie sie ciebie žle. W gładzie wybāwi  
cie od smierci: ā nā worynie od reki mieciā.  
Od obmowistā iezykowego zākryt bedzieš  
ā nie bedzieš sie lekat porażki (mōrowey)  
gdyby przysła. W spustošeniū y w gładzie  
bedzieš sie smiat: y besthiy žiemskich nie be-  
dzieš sie bat. Ale z kāmieniem polnym vmo-  
wā tw oia: ā bestie žiemskie spokoyne beda  
tobie: y zwiēš že ma pokoy przybytek twoy  
y nāwiedzāiac osobe twoie nie zgrzešyš:  
Bedzieš tež wiedzāt iž množne bedzie nā-  
sienie twoie: ā rod twoy iako žiōtā žieškie.  
Wmidzieš w obfithości do grobu / iako gdy  
wnoša kope pszenice cžasu swego. Oto /  
iakošmy te? došli tāt iest / co slyšac rozbie-  
ray sobie nā vmysle.

## Cap: 6.

O kāmie Job ie cieje cierpi niž iāslužyt / vstāžja sie  
nā przyiaciele cieško / je go opušeja.



**D**powiedaiac Job / rzekl: O-  
by to grzechy moje kthoremich  
gniew zāslužyt / Byly wlozone  
nā wage: znedza ktora cierpie  
Jako piasek mōrski okāzātaby sie byc cieš-  
ka: przetož y słowa moje pelne sa boleści.  
Abowie strzaty pānskie we mnie sa / ktorych  
iādowitośc wyielā ze mnie ducha / ā strā-  
chy Pānskie woitua przeciwko mnie. A zāš  
bedzie rycāt leāny osiet māiac trawie: ā  
bo zali bedzie kuczāt wot / gdy stānie y iāslu-  
pełnych: Jāž kto bedzie mogt vstāic co  
nie slonego / cžegoby sola nie zāprawiono:

Deute: 28.

1. Reg: 2.

3. Machab:

1. Corin: 3.

Deute: 28.

Psal: 10.

Prover: 3.

1. Petri: 4.

Hebre: 12.

Ose: 6.

1. Corin: 10.

Psal: 70.

Amo 3.8



Pro: 27.

Thren: 1.

Job. 11.

Albo/ czy może kto tego kosztować/ co gdy by kosztował przynosi śmierć. Abowiem duszy iaczney y gorzkie rzeczy zdadza sie być słodkie. Czego drzewiey niechciała sie doznać dusza moia/ teraz od wielkiego w cišku/ pokarmem moim sa.

Ktoż mi to da aby sie z iścica prośba moia: a czego oczekawam/ aby mi dat Bog? A ktory poczat/ ten aby mie start: aby rozpustit reke swoje/ a podciał mie? Żebym thomiat za pościeche/ iż karząc mie boleścią/ nie przepuścił mi: nie bede sie przeciwil słowam swietego. Abowiem co za możność moia iest/ Żebym thozniost: albo co za łoniec moy/ abym cierpliwie czynit? Nie iest ci wżdy moc moia iako moc kamienna/ a nic też ciato me miedziane. Otoniemam pomocy w sobie/ y powinowaci theż moi odstapili mie.

Żethory odeymnie od przyiaciela swego miłosierdzie/ boiazni Pánka opuszcza: Bracia moi przemineli mie/ iako strumieni ktory pretko bieży po padolech. Ktorzy sie boia szronu/ przypadnie ie snieg. Na then czas gdy beda rozproseni zagina: a skoro sie zagrzeia/ rozplyna sie z miejsca swego. Powiktaly sie sciesłki trokowich: poprošnicy beda chodzie y zagina. Obacicie sciesłki do Tema/ y drogi Sabá/ a pociekajcie maluczko. Pohánbiemi sa/ Żem mial nadzieie: przyšli też aż do mnie/ a wstydem zaptoneli sie. Terazescie przyšli: a teraz widzac przygo de moie boicie sie. Żalim wa rzekt: Przynieście mi/ a z maitności waszey darycie mi: Albo/ wybawcie mie z reki nieprzyiaciel skiej/ a z reki mocarzow wydrzycie mie? Oczcie sie mie/ a ia bede milczat: a ieslim cze go nieumiast/ nauczcie mie. Czemuscie w wtoczyli mowam prawdziwym/ gdyż nie maś miedzy wami żadnego/ Żethoryby mie mogli karać? Thylko na fuki a przymowki mowe stroicie/ a na wiatr słowa wypuszcacie. Na sirote sie oburzacie/ a podwrocic przyiaciela swego wstaniecie. Wszakoz iednat coście zaczęli/ konaycie: wyciecie mi wssu swoich/ obaczcie sie bedeli klamat. Odpowiedzcie mi proste was krom swaru/ a mowiac co sprawniedliwo iesth/ osadzcie: A nienaydziecie w ięzyku moim nie prawości/ ani w wstach moich gupstho zabrzmi.

### Cap. 7.

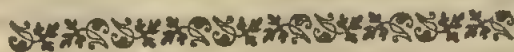
Job powiada/ że ludzki żywot iest wiele pracami skozony: a ktemu bázno trofki/ przetoż wola do Boga modlac sie.

**D**woth cztowieczy na swiecie iesth boiowanie/ a dni iego/ sa iako dni naiemnikowe. Jako sluga pragnie cienia/ a iako naiemnik oczekawa konca roboty swojej: Takemy ia miewat Miesiace daremne/ y nocny pracowite obliczatem sobie. Jesli zaś sne/ rzeka: Kiedyż zaś wstane? a zaśie bede czekał wieczora/ a napetnion bede boleści aż do ciemności. Obleczone iest ciato moie żagnitością/ y smrodliwym prochem: Skora moia zesłta y pomarszczyta sie: Dni moie rychley przeminety/ nišli od tkacza płota: no oderzmione bywa/ y wytrawione sa bes wsselakiej nadziei: Pámietay że iesth żywot moy iako wiatr/ a nie wroci sie oko moie aby widziato rzeczy dobre/ ani mie oglada wzrok cztowieczy: oczy twoie nademna/ a nie ostoi sie. Jakschodzi a żniża obtok y priemija: thak ktho zstapi do grobu nie wynidzie. A nigdy sie zaś nie nawroci do domu swego/ ani go wiecey iuz pozna miejsce iego. Przetoż y ia nie wssciagne wss moich/ mowic bede w wdreczeniu dusza mego: bede rozmawiat z gorzkością dusze moiey.

A coż zażem ia iest morzem/ albo wielorybem/ Żes mie obtoczył ciemnica: Rzeklibym/ Poćieszy mie tośko moie/ wlyż mi nedze mey gdy bede mowit z soba na poście li moiey: Bedzieś mie strąsył przez sny/ a przez widzenia okropności porąsiś. Dla ktorey rzeczy obrata sobie obieśenie dusza moia/ a śmierć kości moie. Rospaczat/ żadnym sposobem wiecey iuz żyć nie bede: Odepusc ze mi Pánie/ boć nie nie sa dni moie. A coż iesth cztowiek że i thak wielmożnym czyniś: albo przeci kniemu przytadaś serca swego: Nawiedzass go raniuchno/ a w rychle go zaś probnieś: Dlugoż mi tak nie odpusciś/ ani mi dozwołiś abym slinke swa poiknat: Żgrześotem: Coś ci mam uczynić o stroju ludzki? Czemuz mie pothawil przeciwnikiem sobie/ a shtatem sie sam sobie ciężet? Czemuz nie odeymieś grzechu moiego/ a czemu nie zgtadziś niepráwości moiey? Oto/ teraz w prochu bede leżat: a bedzieśli mie ráno sskat nie ostoi sie.

### Cap: 8.

Baldach Jopá karsze i niepożońskiego mowienia/ a napomina aby sie ku lepszey drodze a ku Bogu nawrocil a wolat/ chcieliby miec pościeche.







Odpowiedziawssy Balaad Su  
hiczyl / rzekł : Długoż takowe  
rzeczy bedzieś mowit / y duch  
rozmaithey mowy vsi twoich :

A wiec Bog wywraca Sady : albo Wszech  
mocny przewrotnie co czyni przeciwko spra  
wiedliwości : Choć też wiec synowie twoi  
zgrzeszyli przeciw iemu / y opuścili ie w rece  
nieprawości ich : Ty przed sie iesli rano po  
wstanieś do Boga / a bedzieśli Wszechmo  
cnego prosit : Jesli bedzieś czysty y w pro  
stości chodzisz / wnet ocuci sie ktobie / y weży  
ni spokojny przybytek sprawiedliwości  
twojej / Tak dalece / że pierwsze rzeczy two  
ie były małe / a poslednieysze bärzo sie roz  
mnoży. Pytaysie iedno pierwszych Naro  
dow / a pilnie sobie rozczytay pamiętkę o  
w twoich : ( Bo iesłesmy my wczorasy /  
a nie wiemy że dni nasze na ziemi są iako  
cień ) A oni cie naucza : beda ktobie mowić /  
a z serca swego wyprawować beda swe wy  
mowy.

A zaś sie może zielenić sitowie bes wila  
gotności : albo rość rogożina bes wody :  
Gdy iesze kwitnie / ani iey iesze rwa res  
ta / pierwey niż wysychnie ziota wiednie a  
schwie : Tak sie stawa drogām wysycha k  
rzy zapamiętawia Boga / a nadsieia po  
krycie ciekła zaginie : Nieupodoba sie iemu  
blazenstwo iego / a duffność iego iako  
palcia siatka : Bedzie sie podpierat do  
mu swego / a nie ostoi sie : podpierac go be  
dzie / a nie powstanie : zda sie wilgotnym  
niż wznieście słońce / a na weseście słońca /  
zobito iego zeydzie. Na mnostwo skat ko  
rzenie iego zagęści sie / a między kamienimi  
rość bedzie. Jesli go kto wyrwie z miejsca  
iego / zaprzy sie go / ( ono miejsce ) a rzecze :  
Nie znam cie. Albowiem to iest wesele dro  
gi iego / aby zaś z ziemie ine sie puszcilo. Bog  
nie porzuć wprzemego / a też reki nie poda  
zostawym. Ażby sie wypelnily smiechu vsi  
twoie / a wargi twoie wykrzykani. Kto  
rzy cie nienawidza / beda obleczeni hanba  
a przybytek niecnolliwych nie ostoisie.

Cap. 2.

Job wypisane wszechmocnośc Bosta / a że ludzie  
w sprawiedliwości przyrownani ku Bogu są nie  
miesotni.



Odpowiadac Job / rzekł :  
Prawdziwie tho wiem że tak  
iest / a że sie nie stawa sprawie  
dliwym człowiek / przyrownan  
ni bedac Bogu. Bedzieli sie chciał snim spie

rać / a tysiac mu nie bedzie mogt odpowie  
dziec / iedne slowa Nadrego serca iest / a  
mocny w wdatości : kto sie mu kiedy zasta  
wit / a mial pokoy : Ktory przeniosl gory / a  
nie poczul ci co ie wywrocił w pierzchli  
wości swojej. Ktory zrusza ziemie z mies  
ca iey / a slupy iey strzasia sie. Ktory gdy  
przykaze słońcu / nie wschodzi : a gwiazdy  
zamyka iako pod pieczęcia. Ktory rozcia  
ga niebiosy sam / a chody na welnach mor  
skich. Ktory sposabia gwiazdy iako woz /  
iako kossy / y iako baby / y wnetrznosci od po  
tudnia. Ktory czyni wielkie rzeczy / y nie o  
garnione / y dziwne / ktorym niemasz liczb.  
Przydzieli do mnie / nie wyzrze go : odep  
dzieli / nie zrozumie mu. Spytali nagle /  
ktoz mu odpowie : albo kto moze rzec : Cze  
mu tak czynisz : Bog ktorego zagniewan  
zaden sie oprzec nie moze / a pod ktorym sie  
zginia ci co nosa okrag. A tak ktorem ia  
iest / abym mu mial odpowiedac / a ze bym  
mial mowic swemi slowy kniemu : Ktory  
bym też mial nieco sprawiedliwego / nie od  
powiem nic / ale Sedzie moiego bede pro  
sit. A gdy mie wyslucha wolaiaceo ktobie /  
iesze nie wierze by wysluchal glos moy.  
Albowiem w wichrze mie zetrze / a rozmno  
zy rany moje też bes przyczyny. Nie dopu  
sca odpoczynać duchowi memu / a napet  
nia mie gorzkosciami. Jesli ktho ssa w  
nim mocy / namocniessy iest : Jesli prawo  
ści Sadu / zadny nie smie za mna swiadek  
wa dac. Bedeli sie chciał vsprawiedliwic /  
vsta moje potepia mie : okazowallibym sie  
niewinnym / dowiedzie tego zem iest nie  
cnolliwym. A tak bym też byt prostym a w  
przemym / thego nie bedzie wiedziec dusza  
moia / a bede sobie cfnat z żywotem moim.  
Jedno iest com ia mowit / iż niewinnego y  
niepobożnego on zniszcza. Jesli bicznie  
niechay zaraz zabije / a z vthrapienia nie  
winnych niech sie nie smieie. Ziemia dana  
iest w rece niepobożnego / twarz Sedziow  
iego zakrywa : a iesli nie on iest / ktory thedy  
iest : Dni moje przesze były niżli ten co zli  
sty biega : vcieli / a nie ogladali nic dobre  
go. Przebiegli iakoby todki z iabiki / iako O  
rzel gdy na paska leci. Gdy bym rzekł / Ni  
taki thak nie bede mowit : nienie oblicze  
swoie / a boleści bywam dreczon. Wstyd  
tem sie wszech uczynkow moich / wiedzac że  
nie przepuszczaś grzeszaczemu. Ale ieslim y  
tak iest niecnolliwym / czemużem darmo  
vsirowat : bym też byt omyty y snieżna wo  
da / y isnetyby sie iako naczysshe rece moje :  
Przed sie ty mnie w smrodziech ponorzyś /  
bedzie sie mna brzydzic odzienie moje. Albo  
wiem ani bede odpowiadat meżowi ktory  
mi iest podobny : ani temu ktoryby semha v

Amos. 5.

Eccles. 8.  
Hier. 10.

1. Corin. 4.

Eccles. 9.

Job. 2.

Hier. 2.



Sadu za rowno mogl byc sluchan. Nie  
jest kthory by obudwu mogl karac / a potos  
zyc reke swo na obu. Niechay odeymie ode  
mnie rozge swoje / a strach ie<sup>o</sup> niechay mie  
nie strasy: Mowic bede / a nie bede sie go  
bat: bo nie moge letaiac sie odpowiadaci

Cap: 10.

Cnie sobie Job w zywoicie tym / wysnawasie byc  
stworzeniem Bozym: Stotha stworzonym / a prosi o  
miejsce pokucie potrey jyw.

**N**ie sobie duffa moia wzywoicie  
moim / rozpuscze przeciw sobie  
mowe moie / bede mowil w gorz  
kosci duffe moiej. Rzekne Bogu:  
Niepotepiay mie: wlasz mi to cze<sup>o</sup> mie tak  
sadzisz: Czylic sie to nie zda byc dobrze / ies  
li by mie potwarzyl / a po thym wcinat /  
mnie sprawe rak twoich / y podpart a do  
pomogt rady bezboznych: Czyli tez ty masz  
oczy cielesne: abo iako widzi czlowiek / tak  
y ty widziesc bedziesc: A zas iako dni czlo  
wiecze / tak y dni twoie / y lata twoie sa ias  
ko czasy ludzkie: Abys szukal nieprawosci  
moiej / a grzechu sie mego wywiadowal:  
A zebys wiedzial zem nie niepoboznego  
nieuczynil / poniewaz ze nie jest zaden kto  
ryby mogt z reki twoiej wydrzec.

Deute 32.

Psal: 118.

Sapi: 7.

Rece twoie Panie uczynily mie / y utwo  
rzyly mie zupełne<sup>o</sup> w okol: a tak mie nagle  
spychasz z gory: Rozpomiem sie proste cie /  
zes mie zlepil iako gloto / a zas mie w proch  
obrocisz. Zajes mie niewydoit iakoby mle  
ko / a z sadziles mie y utworzyl iako ser:  
Skora y ciadem odziales mie / kosciami y  
zylami spoiles mie. Zywoty y miosierdzie  
dajes mi / a nawiedzanie twoie przysrzec  
gato ducha me<sup>o</sup>. A czk olwiek te<sup>o</sup> taisy w ser  
cu twoim / iednak ze to wie / ze o wsszech rze  
czach pamietasz. Jeslim zgrzeszyl / a na go  
dzine przepusciles mi: przecyje abych byl  
czystym od nieprawosci moiej nie dopus  
cisz: Bedeli zlym / bleda mnie: a iesli spra  
wiedlywym / niepodniosz gtowy / othuczo  
ny bedac utrapieniem y nedza. A dla py  
chy / iako Lwice porwiez mie / a nawrociw  
szy sie dziwnie mie moczysz. Znowu przeciw  
ko mnie wiedziesz swiatki swoje / y tym wie  
cey rozjarzasz gniew twoy przeciwko mnie  
a meki boiwa we mnie. Czemus mie wys  
wiodel z tonu matki me / ktory bodaiem byl  
tam zginat / by mie bylo oko nieogladalo.  
Bylbym byl iakoby niebyt / z zywoita tui prze  
miesion do grobu. Zasz frotkosc dni mo  
ich nie skonczy sie wkrótce: A tak dopusc ze  
mi / ze maluciko obiatnie boleści moiej.  
Drzewiey nizli zayde / a zas sie nie wroce /

Job. 3.

Hiere: 20.

do ciemney ziemie / y okrytey mrokie smier  
ci / do ziemie mizeriey y ciemnosci / gdzie  
tylko cien smierci / a rzadu zadnego / a ow  
sem wiekustha okropnosć a strach prze  
mieskawia.

Cap: 11.

Zophar twierdzi tho ze Job dla wielu grzechow  
ktore y wylcin / iesli od Boga karan / okamiac Boga  
byc nieogarnionego / obiecniac murzej zas iesli sie o  
baczy a nawroci ku Bogu / wiele dobrego.



Dpowiadaiac Soffar Tlaa  
machezyl / rzekl: A zas ten co  
wiele mowi / niebedzie thez y  
sluchat: Albo maz wielomow  
ny bedzie vsprawiedliwiony:

Thobie samemu milczec beda ludzie: a gdy  
sie z ussych nasmieiesz / a ciebie zaden nie  
przegada: Bos powiedzial / sczyra iesly  
mowa moia / y iessem czystym przed obli  
cznoscia twoia. A Boze day tho by sthoba  
Pan Bog mowil / a utworzylci wsta swo  
ie / abyć okazat tajemnice swey madości /  
y iz rozliczny iesly zakon iego / abys zrozu  
mial / ze cie daleko na mniessie rzeczy wy  
ciaga Pan / nizli zaslugue nieprawosc  
twoia. Snadz slady Boze ogarniesz rozu  
mem / a prawie doskonale Wsschmocene  
go naydziesz: Wssysse iesly niz Niebo / cos  
uczynisz / a iesly gtebszy nizli pietlo / y stadze  
ij poznasz: Dufszac nizli ziemia miara  
iego / a perssa nizli Morze. Wyssyszto  
wywroci / abo w iedno zegnai / kto mu da  
odpor: Albo kto mu moze rzec / Czemu tak  
czynisz: Albowiem on zna proznoac ludzka /  
a widzac nieprawosc / a wiec niekarze:  
Maz prozny podnosi sie w pyche / a iakoby  
lesnego Oslu szrebie / zda sie sobie tak wol  
nym byc vrodzonym. Ale ty vmocniles ser  
ce thwoie / y wyciagnales do niego rece  
twoie.

Job. 1

I. Reg. 7.

Hiere: 11.

Esai. 1.

Leuid. 6.

Odeymiesli nieprawosc od siebie / kto  
ra iesly w rece twoiej / a iesli niebedzie trwa  
ta niesprawiedliwosc w przybytku two  
im: Waten czas bedziesz mogt podniesc o  
blicze swe bez zmazy / y bedziesz staty / a nie  
bedziesz sie bat. Wiedze tez zapamietasz / a  
bedziesz spominat iako na one wody co prze  
minely. A oswiecić sie pod wieczor iako po  
tudiowy blask: a gdy sie bedziesz rozumiat  
byc zniszczonym / wzmidziesz iasny iako Ju  
trzenka. A bedziesz mial duffnosć przeto  
zywssy sobie nadzieie / a pogrzebiony bespie  
cznie spac bedziesz. Odpoczywac bedziesz a  
niebedzie cie kto przestraszac: a beda pro  
sie oblicza twego mnozdy. A oczy niepobo  
znych wstana / y wciezka im zginie / a na  
dzietia ich obrzydlosć iesly duffe.



Otępienie Job swa cierpliwosc / y moc Boza / ktos  
ma tej gody ma miejsce mądrości.

**A** Odpowiedziawssy Job / rzeki:  
Tedyście wy tylko sami ludzie /  
swami zemrze mądrość: A  
iać mam serce iako y wy / anim  
jest was podleyssy: bo ktoż teo  
niewie co wy wiecie: Z kogo sie posmierza  
przyjaciel iego / iako to zemnie / bedzie wzy  
wat Boga / a wyslucha go: bo tam w po  
smiechu jest sprawiedliwego prostota. Ka  
ganiec wzgardzony w myslach bogatych /  
nagotowany na zamierzony / a zlozony czas.  
Obfituia przybytki drapieżnikow / a smie  
le wyzywala Boga / gdy on dat wssystko  
w rece ich. Atoli pyta sie bydl / a naucz  
cie: y pthakow niebieskich / a okazac tho.  
Mow k ziemi / a odpowiedz: y powiedzac  
rwy morskie. Ktoż tego niewie ze te wssy  
stkie rzeczy rekā Pāniskā / wezmia: W kto  
regu rekā duffa / kazdey rzeczy żywey / y duch  
wsseltiego ciata cztowieczego: A zasz nie  
ucho slow rozsadza: a smaku / wstha iedza  
cego: W starych ludziach jest mądrość / a  
wdługowiecznym czasie rostopność. V nie  
goć jest mądrość y mocność / onci ma rade  
y rozumność. Jesli on skazi / niemaf thęgo  
kto by mial zbudowac: iesli zamknie cisto  
wieka / żaden nie jesth kthoryby otworzył.  
Zadzierzyl wody / wssystkie rzeki wyschna:  
a iesli ie wypuści / wywroca ziemie:  
V niego jest mocność y mądrość: on zna  
oskutawiaacego / y tego ktorego oskutawa  
ia. Przymodzi rāce kuglupiemu koncowi  
a Sedzie ku skretwieniu. Pas krolom od  
pānie / a powrozem przepānie bōdrā ich.  
Wodzi kaptany bes slawy / a przedniessę  
pāny podchodzi. Odmieniac slowā praw  
dzinych / a nauke starych odevmuiac. Wyle  
wa wzgardzenie na kriażetā / a one ktorzy  
byli zaktumieni wynosi. Kthory wyiawia  
thayne rzeczy z ciemności / y wywodzi na  
swiatlość ciemności. Ktory rozmnaża  
narody y trāci ie / a wywrocone w cāle zas  
postanawia. Ktory odmienia serce kria  
żet ludu ziemskiego / y oskutawa ie / aby na  
daremno chodzili gdzie drogi niemaf. Na  
cāc beda iakoby w ciemnościach nie w swie  
tle / y wezmi je beda bladzic iako pjanā.

Job spiera y potepia przyjaciele / ich slow / okāu  
ie je beda karani od Boga / swęy cierpliwosci bronit  
a od Boga sie wywiadu. / prze ktore by gney / byt  
tak bāzo karan.

**D** tho te wssystkie rzeczy widziato  
oko moie / y slysato ucho moie / a  
rozumialem wssystkiemu. Pod  
lug vmieciethności wassey / y ia  
znam: y nie iessthem was po  
dleyssym. Wssatze iednak do Wsschmo  
gacego mowic bede / a chce z Bogiem sie  
gadac: Pierwey pokazawssy jescie wy su  
downicy kramstwa / a nasladownikami  
przewrotnych nauk. O byście byli lepiey  
milszeli / zeby was bylo miano za mądre.  
Sluchaycież tedy wywodow moich / a roz  
sadku vst moich pylnie sluchaycie. A zasz  
Bog potrzebuie wasse / kramstwa / abyście  
od nieo mowili zdradliwosci: Czyli osobe  
ieo (na sie) bierzeć / a miasto niego sadzić  
vstuić / Czyli mu sie to podobac bedzie /  
przed ktorym nie taino byc niemoze: i zali  
bedzie osut an / iako iny cztowiek / wasseni  
zdradliwosciami: On was karac bedzie /  
ze w taimności oblicze ieo przimuić.  
A wnet iako sie skoro ruszy zawichrzy a za  
maci was: y strach iego oborzy sie na was  
pamiatka wassa przypodobiona bedzie po  
pietowi / y obroca sie w stoto ssie wase.  
Pomilczcie maluczko ze bede mowit / co  
mi ktolwie mysl potknie. Czemuz targam  
ciato swoje zebami moimi / a dusze swa no  
se w rekach moich: Wy mie tez choc y zabili  
przed sie w nim bede duffat: wssat oz drogi  
moie przed oblicznoscia iego karac bede  
A on bedzie zbawicielem moim: abowiem  
nie przydzie przed oblicznosc iego żaden  
pokryty cztowiek. Sluchaycie mowoy moiey  
a gadki wezmiecie sobie w wssy wasse. Bedeli  
sazon / wiem ze nie sprawiedliwym nar  
da. Kto jest ktoby byl sadzon semna: Tlicz  
przydzie: przecz milczac gine: Jacy mi  
dwou rzeczy nie czyn / tedy sie przed twarza  
twoia nie skryie: Reke twoie oddal odem  
nie / a strach twoy niech mie nie strassi. W  
zow mie / a ia odpowiem tobie: albo raczey  
niech ia mowie / a thy mnie odpowiaday.  
Jakoż ia wielkie mam nieprawosci y grze  
chy / sprossine zlości moie / y winy moie os  
kaz mi. Czemuz kryies oblicze twoie / a  
masz mie sobie za nieprzyaciela: Przeciw  
to listu ktory bywa od wiatru zachwcon  
okāznieś moc swoje / y zdysto vshle prze  
sladnieś. Boriem ze spisiues przeciwko  
mnie gorzkości / a chceś mie zniszczyc grze  
chy młodości moiey. Wsadzites w peto no  
gi moie / a pilnies strzeżt wssystkich scieżet  
moich / y slady nog moich ogledowates:  
Ktory iako zagmtośc mam byc skazony / y  
iako odzienie ktore mol zgryza.

Proue: 17.

Psal: 31.  
Luci: 18.

Psal: 24.  
Iob: 33.



Job ubaczywszy wielmożę człowieka / Dziwne  
sie dobroci Bożej przeciw iemu / je potym żywotie o  
czekawa mego / y. oinaymiał ciał ludzkich imarowy  
wstanie.

Eliffas Jopá stroffnie z chluby / je sie podcytat byc  
madrzym a dyciat / Bogiem gadae / opisuie przelecto  
wo slych a pokrytych ludzi.

Psal: 50.

Eccles: 1.

Gene: 47.

Psal: 137.

**C**złowiek narodzony z niewia-  
sthy / nie dlugi czas żywiał / a  
wzdam napełnion bywa mno-  
giey niedze. Który iako kwiąth  
wychodzi y potarł. Bywa / a  
schodzi iako cień / a nigdy w iednostáynym  
postánowieniu nie trwa. A wiec przystoy-  
na rzecz być mniemasz / otworzyć oczy swo-  
ie ná tákowe / y przywieść go z soba ná sad  
Ktoż może uczynić czystym / z nieczystego  
nástienia záczetego / a zaś nie ty który sam  
iestes? Krotkie są dni człowieka / liczbá  
krieżycow iego v ciebie iest: postánowites  
gránice iego / ktorych przeysć nie może. A  
ták odeydz ná chwilkę od niego żeby odpo-  
czynat do kad nie przydzie požadány / iako-  
by naiemnicy / dzień iego. Drzewo tedy ma  
nádzieie: iż bedzieli wyciete / zaś bedzie sie-  
lone / a látorosłki iego zaś sie puszcza. Jesli  
je sie stárzeie w ziemi korzeń iego / y w pro-  
chu obumarlyby pień ie: / Ták odwilżenie  
wody odmłodzi sie / y pusci z siebie látorosł-  
ki iako gdy napierwej było wsádzone: a cżło-  
wiek gdy umrze / y bylby obnáżony y stáżony /  
prose gdzie iest: / Nie ináczey iako gdyby wo-  
dy sły z morza / a rzeká wyprożnioná bedac  
gdyby wyschła: Ták człowiek gdy umrze nie  
powstanie / aź bedzie stárte niebo nie ocuci  
sie / ani powstanie ze snu swego.

Kto by mi to dał / abyś mie w piekle zá-  
szczyt / y skrył mie / aźby przeminetá pierz-  
chliwość twoią / a żebyś mi złożył czas / kie-  
dybys miał wspomnieć ná mie? A mnie-  
masz że umarły człowiek zaś ożywie: po w-  
ssytkie dni / ktorych teras boiue / oczeká-  
wam póki nie przydzie zmienie nie moie.  
Wzowieś mie a ia odpowiem tobie: stwo-  
rzeniu rak twoich / podaś práwice. Tys w  
prawdzie policzył kroki moie / ale wzdam  
przepuść grzechom moim. Zápieczetowa-  
les iakoby w worku wytkroczenia moie / a  
les vleczył nieprawosć moie. Gorá wpadłszy  
rospłwa sie a nisczeie / a kámiem przenie-  
sion bywa z miejsca swego. Wody náczynia  
dółkow w kámieniu / y powodzia z nienac-  
ká sie ziemiá kázi: przetoż y ludzie takież zá-  
tráciś. Zmocniles go ná máty czas / aby po-  
tym wiecznie przeminat / odmienis oblicze  
iego a wypuścis go. Choć slachćicy beda  
synowie iego / choć nie slachćicy nie zrozu-  
mie. A wsákosć ciáto iego póki iest żyw / be-  
dzie bólato / a dusá iego nád sámymsa  
ba bedzie ptákátá.

**O**dpowiedziawszy Eliffas The-  
mánczył / rzekł: A zaś mady be-  
dzie odpowiadat iakoby ná  
wiátr mówiac / y nápełni go  
racosćciá żoladek swoy: Stbro-  
faies słowy thego ktory nie iesth rowny  
tobie / a mówis coć nie iest wýteczno. Jle  
z ciebie iest / wyprośniles boiażni / y zdiates  
prośby przed Bogiem. Abowiem nieprá-  
wosć twa náuczyla wstá twoie / y násládu-  
ies ięzyk bluzniercow. Potepia cie wsthá  
twoie / a nie ia: y wárgi twoie odpowiedza  
tobie. Zajes sie ty pierwssy człowiek náro-  
dził / y przed wssytkimi pagórki stworzo-  
nes: Cżyliś rády Boskiey sluchat / a podle-  
śa bedzie niżli thy madyosć iego: Coż thy  
wiesć cżegobysmy niewiedzieli: Co ty rozu-  
mies / cżegobysmy nieumieli: A stháry y  
dawni są między námi / dálekó stárszy niżli  
oycowie twoi. A zaś trudná rzecz iest aby  
cie počieszył Bog: ale słowa twoie zlosćci-  
we tego bronia. Cżemuś cie thát podnosi  
serce twoie: a iakoby wielkie rzeczy myslac  
wytrzeszczas oczy: Cżemu sie thát nádyma  
przeciwko Bogu duch twoy / abyś wypu-  
szczat z wst twoich tákowe słowa: A coż iest  
człowiek / żeby miał być niepokálanym / a  
żeby sie miał wtkázac sprawiedliwym / then  
co sie rodzi z niewiásty: Oto między swie-  
tymi iego żadny nie iesth bez odmiány / y  
Niebiosá nie są cżyste przed oblicznością  
tego: im wiecey obrzydny a nieużyteczny  
człowiek / ktory pje nieprawosć iako wo-  
de:

Okáżec / iedno mie posłuchay: com sam  
widziat / powiemci. Medrcowie wyzna-  
wáia / a nie táia przed oczý swemi / ktorym  
sámym daná iest ziemiá / a nieprzejdzie ob-  
cy przez nie. Przez wssytkie dni żywota swe-  
go / Bezbożny sie pyssni / a nie iesth pewná  
liczbá lat okrucieństwa iego. Szum strá-  
chu brzmi záwždy w wssach iego: chodz be-  
dzie pokoy / on sie wssedzie zdrad domysla.  
Nie wierzy by sie miał wroćic z ciemnosćci  
do swiátlá / ogladáiac sie ze wśad ná miecz  
Gdy sie ruszy ku nábyciu chleba / wie iż iest  
gotowy w rece iego dzień ciemnosćci. Strá-  
szyć go bedzie frásunek / a vćisť go wátem  
otoczy / iako Krolá ktory sie wiec gotuje ku  
bitwio. Abowiem wyciagnat przeciwko  
Bogu rękę swoie / a przeciw wsszechmoga-  
cemu zástáwił sie iest. Biezat przeciwko  
nie wyciagnawssy byie / a tustemi kregi  
vzbrowi sie. Otkryta twarz iego tustosć / a z



# Job.

Bołow iego sádo wisi. Mieszká w miá-  
stách opuszcájących/ y w domiech spustossá-  
jących/ które w gromády są z sypáne. Nie zbo-  
gácieie/ áni będzie długo trwáć mądrost-  
iego/ áni w pusci w ziemi korzenia swo-  
iego. Nie wynidzie z ciemności: gátezi ie-  
go posuszy ptomien/ y oddálon będzie duché  
wst ie. Nie będzie wierzył darmo błędem  
zmamiony/ żeby którym mytem miał być  
odkupiony. Pierwey niż iego dni wypetnia-  
sie/ zginie: á rece iego uschną. Zaráżony be-  
dzie iáko Winnicá/ w pierwssym kwieciu  
grono iego/ á iáko by Oliwá opuszczájac  
kwiat swoy. Abowiem zgromádzanie po-  
krytego cztowiek/ iáto wie jest/ á ogień po-  
pali domy tych co rádzi dary sióra. Począł  
bolesć/ á porodził nieprawosć/ á żywot  
iego sposabia zdrády.

## Cap: 16.

Job boleśe swa wypowiedá / á oznaymia że to cier-  
pi bez winy/ ciutac sie być czystym od wssy niepra-  
wosći.



Dpowiádájac Job/ rzekł: Sły-  
chałem częstokroć thákie rze-  
czy/ wssystcy wy jesteście báz-  
ciešcy/ cięšcyście. A zaś kiedy  
będá mieć koniec słowá powie-  
trzne/ álbo jesth ci co nie ku myśli/ że thák  
mowisz/ Mogtem ci iá teź podobne rzeczy  
thym wássym mówić: á boże day by była du-  
śá wássa zá dusse moie. Ciešsł ci bym y  
iá was iágodnimi słowy/ y kiwałbym theš  
glowá swá ná wámi. Posiátlbym was v  
sły swemi/ y ruchałbym wargi moie/ iáko  
by przepuszczájac wam. Ale coż mam czy-  
nić/ bedeli mówil nie ukoj sie bolesć mo-  
iá: bedeli teš milczáł/ nie odepdzie odem-  
nie. A teraz ścišnetá mie bolesć moia/ y w  
niwecz sie obroćity wssysthki cštonki moie.  
Márški moie świadectwo wydáia przeciw-  
ko mnie/ y powstáwa nieprawdy mowczá  
przeciw obliczu memu odpierájac mi. Je-  
brat popełniwośc gniewu swego ná mie/ á  
groźac mi/ zgrzytat ná mie swoimi zebá-  
mi: gtorny nieprzyáciel moy poyrzał ná  
mie stráśliwemi oczymá. Othworzyli ná  
mie wstá swoie/ á wymawiaiac mi bili mie  
w twarz moie/ byli syci mák moich.

Zámknáł mie Bog v nieprawego/ á wy-  
dáł mie w rece niezbožnych. Já/ ktorým  
niegdy był bázó bogáty/ therazem nagle  
stárt: wiat mie zá sšrie/ zdruzgotáł mie/ y  
postáwíl mie sobie iáko cel. Othoczył mie  
wtoczniami swemi/ zránił biodrá moie/ á  
nieprzepuścił/ y wtoczył ná ziemié trzewá  
moie. Posiełł mie rána ná ráne/ oborzył  
sie ná mie iáko Obrzym. Wssytem wor ná  
stare moie/ y posypálem popiotem ciáto

moie. Oblicze moie zpuchneto mi od plá-  
czu/ á oczy moie posły bilmem.

Thom cierpiat krom nieprawosći rekt  
moiey/ máiac czyste ku Bogu próžby. Zie-  
mio nieprzykryway krowie moiey/ á niech w  
tobie nienáydnie mieyscá/ gdzieby sie miał  
kryć krzyk moy. Abowiem otho w niebie  
swiádek moy/ y ktorý mie swiádom jest ná  
wysokosćciách. Zwáwi przyáciele moi/ do  
Bogá rozpływáie sie oczy moie. A Boże  
day ták byt sádzon máž z Bogiem/ iáko by-  
wa sádzon syn cztowieczy z thowárzyssem  
swoim. Abowiem oto krotkie látá mýjáia:  
á po ściessce chodze/ kthora sie záš nie-  
wroce.

## Cap: 17.

Powidá Job że cierpliwie oczekáwa odpłaty Bo-  
giey/ w boleściách ciáta/ w ešfáunku dusze.



DVCz moy zcienczeie á zemble-  
ie/ dni sie moie stroca/ thylko  
mígrob zostáwa. Nie zgrze-  
sslem/ á przedsie w gorzkos-  
ciách przemiesztáwa oko mo-  
ie. Wsswobodź mie/ á postháw mie wedle  
siebie/ á niech ktho chce boiúie przeciwko  
mnie. Serce ich dálekieš wczynil od umie-  
nia/ á przetož niebédá podwysšeni. Lú-  
biecnie thowárzyssem/ y oczy synow iego  
wstána. Postháwíl mie iáko by ná przysło-  
wie ludu/ á jestem przykádem przed nimi.  
Zámknáł sie od rozgniewánie oko moie/ á  
cštonki moie málem wniwecz sie obroćity.  
Zdžiwia sie spráwiedliwi temu/ á niewin-  
ny powstánie ná pokrythego cztowiek. A  
będzie trzymáł spráwiedliwy drogę swoie/  
á czystym rekam przydá mocnosćci. A thák  
wy wssystcy náwróćcie sie/ y chodźcie/ á nie  
nájde między wámi żadnego mądrego.

Dni moie przeminely/ myśli moie roz-  
pierzchnely sie/ trapiac serce moie. Noc  
obroćili w dzień/ á záš po ciemnosćciách  
spodziemam sie swiátości. Ścierpieli/  
piekto jesth domem moim/ á w ciemnos-  
ciách wstátem toštko moie. Zgnitości rze-  
ktem: Jesteš oycem moim: Robacy mátká  
y siostra moia. Gdzieš teraz jest oczekáwa-  
nie moie/ á ná cierpliwośc moie kto bacz-  
nie má? Do nagtebszego piekła z sšhapiá  
wssystkie rzeczy moie: coš miniaš iž wždy  
tám będá mieć odpoczynienie?

## Cap: 18.

Báldáó kárze Jopá że niešluchał tych ktorzy iemu  
dobrze rádzá powiádájac iáko wiele złego nágotowa-  
no ztym/ ieby iho postánowil iž Job dla grzechow  
jest stárány.



**B** O tym odpowiadając Balaam  
Subitcyt / rzekł: Kiedys thym  
słowam chętnym koniec w-  
czynicie: Wyrozumiećcie pier-  
wej toż mowmy: Czemuz nas  
poczytacie za bydlęta / y staliśmy się smrodli-  
wymi przed wami: Czemuz trącis duse  
twoie w pierzchliwosci twoiej: i zaś dla cie  
bie będzie opuszczona ziemia / y beda prze-  
niesione stąty z miejsca swego: zali światło  
niepobożnego nie będzie zgąszone / ani się  
będzie świecił płomień ognia iego.

Światłość zgaśnie w przybytku iego:  
y świeca ktora nad nim jest będzie zgąszo-  
na. Ściana się kroi mocy iego / a zepchnie  
go na syieradę iego. Bo wnikł w sieć  
nogi swoje / a w planach iey chodzi. Zadzier-  
żana będzie noga iego w sidle / y rospali się  
przeciwko temu pragnienie. Skryta jest  
w ziemi stopa iego / a samotoroka iego na-  
ścięła. Zerwał go strąszyć beda strąchy / y  
wnikł do nogi iego. Zemdla od głodu  
mocy / a tak nienie dojdzie do kości iego.  
Niechay pojrze piękność skory iego / niechay  
skazi ramię iego wprzędziaca śmierć.  
Wytrągnięta bądź z przybytku iego du-  
chność iego / a niech go dlaż nogami zginie-  
nie / iako Krol: niech mieści się w przyby-  
tku iego towarzysze one / ktory nie jest / niech  
pokropiona będzie w namiocie iego siarką.  
Z dotu korzenie iego niechay wyschnie / a z  
wierzchu niech będzie potarte żniwo iego.

Pamięć iego niechay zgine z ziemi /  
a imię iego niech nie będzie sławione po w-  
ticach. Wypędzigo z światłości do ciemno-  
ści / a z światła przeniesie go. Nie będzie na-  
sienie / ani rod w ludu iego / ani ktore osta-  
tki w krainach iego. Wdzień iego zumięta  
się nappodleyssz ludu / a co czełnieysze ogar-  
nie strach. A tak ty sa przybytku nieprawo-  
ści / a to miejsce onego ktory nie zna Boga.

## Cap: 19.

Job karząc przyjaciela / okrucieństwa / okazywał że  
nieprawdliwie był karan od Boga / nieco o zmar-  
thwych wstaniu powieść / oznajmując że będzie sad  
powstęchni.

**A** Odpowiadając Job / rzekł:  
Długoż będziecie trąpić duse  
moje / y przyćmiewać mi mowa-  
mi: Oto już mnie dziesięć kroć  
potwarzacie / a nie wstyd was  
tego gdy mi tak przytyskacie. Bo jeśliżem  
nie miał / przy mnie zostanie nie wnie-  
sione moia. Ale wy się przeciwko mnie wspi-  
nacie / y zbijacie mnie posmięwistki moimi.  
Wiec chociaż już teraz zrozumiecie / że  
nie Bog nieprawdliwym sadem skarał:  
a plagami swymi mnie utrapit. Ocho / beda  
wotał / gwałt cierpiac / a żaden mnie nie wy-

slucha: beda krzyżat / a nie mają koby o-  
dził. Ścieśnię moje w koto ogrodził / że  
przeżyć nie moge / a na drodze mojej ciem-  
ności potoczył. Złupił mnie z sławy mojej / y  
zdiat koronę z głowy mojej. Popsował mnie  
zerwał / y gine / a iakoby wytrągnionemu  
drzewu / odiał nądzienie moje.

Rozgniewała się przeciwko mnie pierz-  
chliwość iego / y tkał mię sobie miat / iako  
nieprzyjaciela swotego. Popsołu przysli-  
totrowie iego / y wczynili sobie drogę przez  
mnie / y oblegli koto przybytek mój. Brat-  
cia moje daleko odegnat odemnie / a zna-  
iomni mój / iako obcy odesli odemnie. Opus-  
čili mię krewni moi: a ci co mię znali zapo-  
mnieli o mnie. Komornicy moi / y slu-  
żebnicy moje / iako obcego mię sobie mieli /  
y bytem w oczu ich iakoby pielgrzym. Za-  
błąkałem slugi mego / nie mi nie odpowie-  
dział / wsty własnymi prassatem go. Tchu  
mego chronią się żona moja / y modliwa-  
tem się synom żywota mego. A wiec y głupi  
przeglądali mię: a gdy od nich odssed-  
należali się zemnie. W obrzydności mię  
niegdy mieli radni moi: a kogom nawie-  
cey mitował / then się odemnie odwracal.  
Takaże gdy już opadło ciało moje / skora  
moja przyschnęła do kości moich / zostaly  
tylko wargi przy zębich moich.

Złutuycie się nademna złutuycie się na-  
demna / wzdam tylko wy przyjaciele moi:  
boć mię reka Pańska dotknęła. Czemu mię  
prześladowacie iakoby Bog: a nasycać się  
ciata mego: Kto by mi to da / aby spisanie  
były mowy moje: Kto mi to da / aby były wy-  
rzone na kriegach pracikiem albo grąff-  
ka żelazna / a na blasse otowianey / albo w-  
dy złotem wyrzute na krumieniu: Bo jeśli  
wiem że Odkupiciel mój żyw jest / a w osta-  
teczny dzień że mam powstahć z ziemi / y  
zaś obleczon bede w skore moje / y w ciele  
moim ogladam Boga. Ktorego mam wi-  
dzieć ia tenże / y oczy moje maia ogladać / a  
nie iny: Odłożona jest tka nądzienia moja w  
w tonie moim: A przeto czemuż teraz wy  
powiedacie / Przeglądumy go / a grunth  
słowa naysłuszy przeciwko iego: A tak wie-  
kaycie od mieczi / boć miecz jest mściwiel  
nieprawości / a wiedźcie być sad.

## Cap. 20.

Sczesliwość / ludzi zliych krotka.

**O**dpowiadając Soffar Naama-  
tytes / rzekł: Dla teo myśli mo-  
ie rozliczne iedne po drugich  
przychodza / a rozum na rozum  
ite strony zachwytuia. Nauki  
tej ktora mię strofuie słuchac beda / a duch  
wyrozumienia mego będziec odpowiadat.

Leviti: 26.

Abac: 1

Job: 1

Psal: 1

Hier: 1

Job: 1

Tho



Cho wiem od początku / i tak oż potożon jest  
człowiek na ziemi / i z chwały niepoboż-  
nych krotka jest / a radość potrythego czo-  
wieka iakoby gdzie igła tknie.

By też na niebo wstąpiła pycha jego / y  
glowa sie obłotow tykat: przed sie na koncu  
iako smieci zginie / a ktorzy go wydali / rze-  
kno: Gdzież jest? Jako sen kłhory przemija  
nie będzie należony / przydzie iako widze  
nie nocne. O to kłhorego widalo / nie wyży-  
ani go wiecey oglada miejsce jego. Syno-  
wie jego skruszeni będą niedostatkami / y  
skutki jego oddadzą mu boleść jego. Kości  
jego napełnione będą grzechy młodości  
jego / a snim w prochu spać będą. Abowiem  
gdy słodki będzie w ustach jego grzech / sły-  
ie go pod język swoy. Przepuści mu a nie  
opusci go / y będzie go tait w gardle swoim  
Chleb iego w żołądku jego obroci sie w żół-  
Tasceżora wewnatr. Bogactwa kłhore  
pozart / zwroci / a zbrzucha jego wycią-  
nie ie Bog. Glowe gadziny iadowitey są  
będzie / y żabie go ięzyk Jassciurcy. Niech  
nie oglada sthockow rzeki / strumieniow  
miodu y masła: Odcierpi za wstętko co dzia-  
lat / a przed sie skonany nie będzie: według  
mnostwa wynalestow swoich / thak y cier-  
pieć będzie: abowiem wytłumiac obnażat  
w bogie: wydzierat niedzemu dom / a nie  
budował go. A nie natchat sie ani nasyt  
brzech jego: a gdy iuz dostanie czego iadat  
wotadac tym nie będzie mogt: Nie zostawa-  
lo z potraw jego nic / przetoż też nie nie zo-  
stanie z dobr jego. Gdy sie iuz natcha y na-  
syti / będzie scisnion / będzie pátat / a wse-  
laka boleść oborzy sie nani: Boday sie natch-  
kat brzuch jego / aby nani wypuścił gniew  
pierzchliwosci swojej / aby nani spusił ia-  
ko defcz wojne swa. Będzie vciakat przed  
zbroia zelazna / a w padnie na tuf miedzia-  
ny: Wyciągniony y wyiethy z saydakow  
swoich / y blyskaiacy w gorzkosci swojej:  
porda a przyda nani strasliwe rzeczy. Wsy-  
stki ciemności skryte sa w tajemnych mies-  
cach jego: pojrze go ogień kłhorego nie pod  
niecaia / y będzie trestkan bedac zostawio-  
no w przybytku swoim. Obiawia niebios  
nieprawosc jego / y ziemia powstanie prze-  
ciwo iemu. Jawni będzie rodzy dom / ie-  
go / odwolecion będzie w dzien pierzchliwo-  
sci Bozey. Thac jesth cjashtka człowieka  
bezbożnego y grzesznego y Boga / y dzie-  
dzictwo slow jego od Pana.

Cap: 21.

Job vprosiłszy pomilczenie / dochodzi przyje-  
ny ciemu grzesznicy / przy wysłstet iymoth sway / na  
wssem poorthuniar bywata / na koniec odppowiada  
ie ie Pan Bog na dzien zatracenia chowa / a thym  
ibija falegna pocieche przyiaciel swoich.

**D**powiedziawssy Job / rzekł:  
Stuchaycie prosse was slow  
moich / a czyncie pokute. Scier-  
pćie też y mnie / ie też bede mo-  
wil: a gdy odmowie smieycie  
sie bedzieli sie wam zdato. Coż zali przeciw  
człowiekowi rozmowa moia jest / aby ch sie  
słusnie nie mial smucic: Pilnie iedno mie  
sluchaycie / dziwuycie sie / a wtożcie palec  
na usta wasze. Boć y ia sam gdy wspomnie  
lekam sie / y drze od wielkiego strachu. Cze-  
muż tedy niepobożni żywa / podniesieni sa /  
y zmocnieni sa bogactwy: Własnie ich tr-  
wa przed nimi / kłhonych moc / thak też y  
wnukow / przed oblicznością ich. Domy ich  
przespicznie a spokojne / a rozgi Bozey nie  
masz na nich. Krowa ich poczetá / a nie po-  
rzucita: Játowica sie ociełita / a nie strada-  
ta plodu swego. Wychodza dziatki ich ma-  
te iako trzody barankow / a dziatheciski ich  
iesze nie mowia a iuz stacza igratiac. Trzy  
maia w reku bebenek y lutnia / y raduia sie  
gdy wlyssa organy. Wyzywaią dobrych dni  
a we mgnieniu oka do piektow z stepuia.  
Ktorzy mawiali Bogu / Odstep od nas /  
bo wiadomosci drog thwoich nie chcemy.  
Ktoż jest ten Wsechmogacy abyśmy mu  
mieli sluzyc: a coż nam pomoze chodzysm y  
sie mu modlili?

Wstát je przed sie iż nie sa w rece ich do-  
bra ich / rada niecnostliwych badz daleko  
odemnie. O iako wiele krot swiatlo grze-  
snikow będzie zgassone / y przypadnie na  
nie powodzi / y boleści rozdzieli pierzchliwo-  
sci swojej. Bada iako plewy na wietrze / y  
iako perzyna / kłhora wicher rozwiewa.  
Bog zachowa synom jego boleść ovcowe:  
a gdy im odda / na then. czas zwie. Wyżra  
oczy jegoż zabicie swe / a z pierzchliwosci  
Wsechmogacego pic będzie. Bo coż nani  
iuz należy o domu jego po niem: a liczby  
miesiacow iego bedzieli potowica vietha:  
Zali Boga kto będzie vczyl nant / kłtory wy-  
sokie sadzi: Ten vmiera duży y zdrowy / bo-  
gaty y szczesny. Wnetrza tego obroslu th-  
kiem / a kłosci bywata odwilżone spikciem.  
A drugi zaś vmiera w gorzkosci dusse swey  
bez wsech maietnosci: a wzdám przed sie  
spolu w prochu będą leżet / y rotacyie przy-  
kryta. Zaprawde wiem myśli wasze / y zda-  
nia przeciwko mnie nieprawe. Boviem  
je tak mowicie: Gdzie jest dom Arianey:  
y gdzie przybytki niepobożnych: Zopytay-  
cie kłhorego chcecie człowieka podroznego /  
a doznacie ze on the też rzeczy rozumie. Iż  
na dzien zatracenia zachowywan bywa-  
zly człowiek / a przywiedzion będzie na  
dzien gniewu. Ktoż będzie strofował przed  
nim droge iego: a to co czyni / kłto mu od-

Abac: 7.  
Psal: 72.  
Hier: 12.

Prouer: 3.  
Hebr: 12.

Esai: 5.  
Amos: 6.

Luce: 19.

Exod: 8.  
Malach: 3.

Prouer: 24.



da: On do grobow wiedzion będzie / a w gromadzie umarłych będzie czut. Stochki był glazikom Koczycowym / a za soba każde człowieka poćiągnie / a przed soba bezliczby. Czemuż mie tedy ciessycie poproznicy / gdyż waffa odpowiesz / okazala sie być przeciwna prawdzie:

Cap: 22.

Karie Jopá Eliffás / ieby czynil gwałty w Bogim / y brł niemilosierdnym / a je Pan Bog karacemu sie zło sci swych / wiele dobrego daie y obicenie.



Odpowiedzial Eliffás temi slo wy: J zaś człowiek może być przyrównan Bogu / by też był doskonałe uczony: Co thego za pożytek Bogu będzieśli thy sprawiedliwym: Albo co mu tym przydaś / będzieśli niepokalona droga twoia: Czyli boiac sie ciebie będzie cie karat / a przyjdzie sloba na sad / a nie dla złości twoiey wielkiej / y niestonczonych nieprawości twoich: Albowie brates zakład braci twoiej bez przyczyny / a obnażone odzierates z odzienia. Niepodates wody spracowanemu / a ta knacemu viates chleba. W mocy ramienia thwego dzierzates ziemie / a mocniejszyśm bedac otrzymawates ia. Wdowy opuścza tes prozne / a mocy majątność sirotek ścię rates. Przetoż też obtoczones samotowka mi / a fraszcie cie strach nagły. A miates za to żeś niemiat ciemności ogledać a nawat nościa wod zbierających że niemiat być uciszon. Czyli nie myśliż iż Bog wysłszy iest niżli Niebo / a że sie wywyżsa nad wierzch wysłstkich gwiazd: A mowisz: A coż wie Bog: y iakoby przez mgie sadzi. Oblotki są strykości iego / anić on nasyłch rzeczy pilnuie / a przechadza sie przy okregu niebieskim. Czyli chcesz przysrzegac ściesski wśech wieków / po ktorey chadzali meżowie niecnocliwi: Kthorzy zmarli przed swym cza sem / a rzeka wywróciła grunty ich / kthorzymawiali Bogu / Odstep od nas: a iakoby nie niemogli uczynić Wśechmogacy / tak go sobie mieli. Gdyż on napełnił domy ich dobrych rzeczy: Kthorych zdanie daleko badz odemnie. Wyższa sprawiedliwi / y bezda stego weseli / a niewinny będzie snich sy dzit y posmiewat sie. A zaś niepodciete iest wspinanie ich / y ostatki ich za nie pożarł ogień: Przystańże tedy knie / y miej pokoy / a przez to będzieś mieć vsytki co lepsze. Przy mi z vsi iego zakon / y wloz momy iego w serce twoie. Jesli sie nawróciś do Wśechmogacego / będzieś zbudowany / a daleko odstawiś nieprawość od przybytku tme go. Dać miasto ziemie krzemiem / a miasto

krzemiem strumienie złothe. A sthawi sie Wśechmogacy przeciwko nieprzyjacio lom twoim / y srebrać nązbierata. Na ten czas nad Wśechmogacym roskossami oplywać będzieś / y podniesiesz ku Bogu oblicze twoie. Będzieś go prosit / a wyslu cha cie / y sluby twoie spełniś: Kthorakol wie rzecz pomysł / thedyć przyjdzie / a na drogach twoich będzie świecić swiactlo. Bo ktory sie wkorzy a ponizy / będzie w slawie y kthory będzie zchylat acyż swoje / ten be dzie zbawion. Zbawion będzie niewinny / A będzie zbawion w czystości rak swoich.

Cap: 23.

Omawia sie Job je nie prawie iest karan od Bo ga / poniewaz od iego drog nieodstepowal /



Aco odpowiadaiac Job / rzekł: Theż y teraz w gorzkosci iesth mowa moia / y reka karania mego obciążona iest nad kasa nim moim. Ktoby mi tho dat / abym go poznal y nalazł / a żebym przyszedł aż do stolca iego: Przetoż przed nim sad / a vsi moie napelnie sukrow / abym sie do wiedział slow ktoreby mi odpowiedział / a żebym zrozumiał co mi będzie mowit. Nie chce aby sie semna spieral wielka moca / ani żeby mie przytoczył wielkoscia ciessko ści swey. Ale niech przetoż powieścia spra wyedliwosc swoie przeciwko mnie / a przy dze do zwycięstwa sad moy. Poydeli na wschod słonca / nie okaże siez ideli na zachod / niezrozumiem go. Jesli na lewa stro ne / co mam czynić: niezachwyce go: Pnszczeli sie na prawa / nie wyrze go. A on le pat wie droge moie / y sprobuie mie by zlo ta / ktore przez ogień przepławiaia. Sla dem iego sly nogi moie / przysrzegatem drog iego / a nieusthepowatem zniex. Od przykazania vsi iego nieodstepowatem / a w tonie moim krytem slowa vsi iego. Boć on tylko sam iest / a żaden niemoze odwro cić myśli iego: a co iedno dnssa iego chciat / a tho wysłstko uczynit. A gdy wypelni na demnia wola swoie / y inych wiele rzeczy ta kowych ma pogotowiu. Przechozem ci ia od oblicza iego iest zafrasowany / a patrza c nań / z boiaznia sie troffese. Bog zmiel cżył serce moie / a Wśechmogacy zatrwa żył mna. Albowiem nie zaginalem dla na stawiaacych ciemności / ani oblicza mego zakrył mrok.

Cap: 24.

Job wypisłue inych lypa nieprawości / przektore beda sátraceni: przektectwo cudozlojniká.

Hier: 2.  
Osee: 13.  
Job. 27. 29.  
30. 31.  
Ecclecl: 23.  
Ezech: 8.  
9.  
Job. 21.  
Psal: 106.  
Prouer: 2.  
Gene: 15.  
Den: 4.  
30.



**R**ęce są czyste / Wszechmo-  
gacemu: a ci co go znają / nie  
wiedzą dni jego. Jedni mezo-  
wie granice przenosili / roz-  
chwytywali trzody / y pasali ie.  
Ośla sirothczynego zaganiaty / y brali w  
zastawie wolu Wdowiniego. Wywracali  
drogę ubogich / y wiskali spotu ciche na zie-  
mi. Drudzy iakoby dzicy Oslowie na puś-  
cza wychodzą na sprawę swoje / czynni na  
lupy / gotuią chleb dzieciom. Kola nie swo-  
ie pożynaia: a winnice one<sup>o</sup> ktorego gwał-  
tem wiskali / obierają. Nągłe ludzie wy-  
puszczają / obrawssy ie z kathy / kthorzy sie  
niemaia czym odziać w mroz: ktore gwał-  
towne dżdże z gor zmaczają: a niemając  
sie czym okryć / wskatách sie kryia. Gwał-  
towny czyniali odzierając sirothy / y lud po-  
spolichy ubogi drapieżyli.  
Nągim y tym kthorzy bez odzienia chadz-  
li: y taknaci brali kthorzy. Miedzy kopami  
albo sthogi ich opoludniu odpoczywali / ktho-  
rzy natłoczywszy sie w prąsiech pragna. U-  
czynili że ludzie z miast kłali / y duszą zranio-  
nych krzyżat / a Bog bez pomsty przemi-  
nać nie dopuszcza. Oni bywali przeciwni  
swiátkości / nie wiedzieli drog iey: ani sie  
wrocili ścieżkami iey. Co naraniey powsta-  
wa mezołowca / zabija niedostatecznego  
y ubogiego: a w nocy będzie iako złodziey.  
Oto cudzozińców przysrzega mroku /  
mowiac: Nie wyzrzy mie oko / y zakrycie  
twarz swoje. Podkopywa w nocy domy /  
iako sie byli za dnia znowili / y nieznali  
swiátki. Okazeli sie nagle bardo zorz-  
miemaią być cien śmierci: a tch- w cie-  
mnościach chodzą / iako w iasny dzień.  
Zekst- a nieścaciecnieysy iest (cudzozińcy)  
niż zwierchność wody: bado przetletha  
czaski iego na ziemi / boday niechodzil po  
drodze winnic. Niech przjdzie do wielkie-  
gorac- z śnieżnych wod / a grzech iego aż  
do piektow. Niech go zapamieta miłosier-  
dzie Boże: słodkość iego robacy: niech nie  
będzie onim zmiark- ale bado starty iako  
drzewo niewytecne / abowiem żywił nie-  
płodna y te kthor- nie rodzi / a w domie do-  
brze nie czyni. Sciągnat mocne w mocy  
swoiey: a gdyby stanat / nie będzie wierzyl  
żyworowi swemu. Dat mu Bog miejsce ku  
pokucie / a on go zle używa ku pyśe: y ocz-  
iego sa na drogach iego. Podniesione sa na  
chwile / a nie offoia sie / a ponizone beda i-  
ko wssstkie rzeczy / y beda odniesieni / a iako  
wierzechy kthorow potarci beda. Co iesliż t-  
nie iest / kthor może okazać abym skłamał / y  
przełożyć przez Bogiem słow- moie:

Cap. 25.

Wywodzi Balaad / że nie iest żaden cz- sby przed  
oblicznością Boga.

**A**dpowiadając Balaad Su-  
hithczy / rzekł: Moc y strach y  
onogo iest / kthorzy czyni stwor-  
nośc na wysokościach swoich.  
Zali iest liczba rycerstwa iego:  
y nad kim nie wznieście swiátko iego: / Za-  
li wspaniedliwion być może człowiek przy-  
rownan Bogu / albo okazać sie czystym  
ten co sie rodzi z niewiasty: Oto kthorzy  
y ten nie iśnie sie: y gwiazdy nie sa czyste  
przed oblicznością iego: czymże wiecey cto-  
wiek bedac zgnitoscia / y syn człowieczy be-  
dac chrobakiem:

Cap. 26.

Job powiada / że Bog nie potrzebuie żadney po-  
mocy od człowieka / a wskazuje nie ograniczona moc iego  
go / skutkow a spraw iego.

**O**dpowiedziat Job y rzekł temi  
słow-: Czymże iest pomocni-  
kiem: czyli mdlego: y podpie-  
raś ramię onego kthorzy nie iest  
mocny: Komużes dat radę: po-  
dobno onemu kthorzy nie ma mądrości:  
a roztropność swa okazates być wielka. Ro-  
gożes chciał wczyc: a zaż nie onego kthorzy  
uczynił techniem: Oto Obrzymowie kłai-  
pod wodami / y ci co snimi mieszkai. Ob-  
nżone iest y odkryte piektlo przed nim / a  
niemaj- żadney zasłony zacięcia. Kthorzy  
rosciaga a rościaga Niebo pólnocne nad  
prożnym miejscem / a zawieśa ziemię na ni-  
czym. Kthorzy zatrzymawa wody na obto-  
cech swoich / aby zaras nie spadli na dot.  
Kthorzy trzyma stolice swoje / a rościaga  
nad nim mgie swoje. Brzegami obtoczył  
wody tak blugo ażby sie skończyły swiátkość  
y ciemności. Silary niebieskie strzesai y le-  
kai sie na iedno skłnienie iego. W mocy iego  
nagle sie morza zebrali / a roztropność iego  
go porażita bardo. Duch iego okrasit  
y ozdobił niebios-: a za sprawa reki iego /  
wywiedzion iest w-ż zawity. Oto to z stro-  
ny drog iego powiedziano iest: A gdyśmy  
ledwie małuczka krople mow iego słyseli /  
kthor- będzie mogli na wielkość gromu iego  
go patrzyć.

Cap. 27.

Job przedse powieśa sie być y miedzi sprawie-  
dliwym / y odstąpić iego. nigdy niechce / a iak o  
grzesznicy beda karani od Boga.

**W**zydat nad to Job / wziawszy  
przypowieśc swoje / y rzekł: Ży-  
wie Pán Bog / kthorzy mi od-  
iat rozsadek mój / y Wszech-  
mocny kthorzy ku gorzkości przy-

Gene: 15.

Iob. 4.

Ioa: 3.

Gene: 1.

Hiere: 5.

Matth: 2.



wiodł dusze moje. Ji potki echu staie wem-  
nie / a Duch Boży w nozdrzach moich / że  
vstha moje niebeda mawiac nieprawosci/  
ani tezyt moy bedzie wyslowial kłamstwa  
Boże vchoway bych was mial osadzic spra-  
wiedliwemi: potki ia nie vstane / potchy nie  
odstapie niewinności moiey. Vsprawiedli-  
wienia mego ktoregom sie iat dzierzec / nie  
odstapie: bo mie nie strofue serce moje / we  
wssytkim żywocie moim. Niech bedzie ia-  
ko bezbożny / nieprzyiaciel moy / a przeciw-  
nik moy iako zlosliwy. Abowic co za nadzie-  
ia iest pokryte cztowieka gdzieby tak omie  
wydzieral / a nie wyswobodzil Bog dusze  
iego: Zali Bog vsslysh wolanie iego / gdy  
nań przydzie iaki vciśt: czyli bedzie sie  
mogi kochać w Panie Wszechmocnym / y  
wzywac Boga na każdy czas: Naucze was  
przez reke Boża / ktore rzeczy Wszechmoga-  
cy ma / a nie zatracie. Oto wy wsslyscy wiecie /  
a przeciw bez przyczyny proznie rzeczy mowi-  
cie. Ta iest czaśka cztowieka zlosciwe v  
Boga / y dziedzictwo gwaltownikow / kto-  
re od Wszechmogacego wezma. Jesli sie ro-  
zumnoz synowie iego / przyda na miecz / a  
wnukowie iego nie naiedza sie chleba. Kto  
rzyby pozostali od niego / pogrzebieni beda  
w zatraceniu / a wdowcy iego nie beda pla-  
kaly. By thez nánosil srebro iako ziemię / a  
ssat nagotowat iako kłota: Zgotuie on w  
prawdzie / ale sprawiedliwy bedzie w nich  
chadzal: a srebro niewinni dzielic bedzie.  
Zbudue iako mol dom swoy / a iako stroj v  
czynil sobie kudke: Bogaty gdy vmrze nie  
z loba nie wezmie: othworzy oczy swoie / a  
nie nie naydzie. Zaleie go iakoby woda nie  
dostatek / wnocy zadusi go burza: Pochwy-  
ci go wiatr parzacy / y zanie sie / a iako wis-  
cher porwie go z miesca iego. A wypusci  
nań zle / a nie przepusci: z reki iego vcieta-  
iac vcieta bedzie. Scisnie nad nim rece  
swoie / y bedzie krytac nad nim / pogladac  
iac na miejsce iego.

Cap: 28.

Job vskazuje ze Madrość y z poczatků y z dostoy-  
ności przedneyssa a zacneyssa iest niy zloty / a naczym  
madrość należy.

Deute: 8.

**A** srebro żył swoich początki: y  
złoty miejsce iest na ktore sie  
z splywa. Zelazo z ziemi wy-  
nosa / y kamien rospuszczoney  
od goraca w miedzi sie obras-  
ca. Czas vtożył ciemnościam / a koscie w  
szech rzeczy on przeglada. Kamien tez mro-  
tu / y cieniu smierci. Rozdziela strumien  
od ludu pielgrzymuacego / tych ktorych za  
pomniata noga niedostatecznego cztowie

ka y bezdrożnych. Ziemia z ktorey sie rodzil  
chleb miescy swemi / od ognia podwrocna  
iest. Miesce Zafiru kamienie iego / a bryly  
iego zloty. Scieski nie wiedzial ptak / ani  
na nie pogladnelo oko Sempowe. Nie  
chodzili po niey synowie kramarscy / ani  
przesla po niey Lwica. Do krmienia wy-  
ciagnat reke swoie / wymrocil y z korzenia  
gory. Na skatach żrzodia wyrabit / y co ied-  
no drogiego bylo to wssytko widziatoko  
iego. Stebokosci tez rzek wybadat / y rze-  
czy tajemne na swiatlosc wywiodł.

A madrość zas gdzie bywa należona: y  
ktore iest miejsce rozumności: Nie wie czt-  
owiek ceny iey / ani sie nayduie w ziemi rosko-  
snie żywiacych. Przepasc mowi / Nie mas  
iey we mnie: A Morze tez powlada / nie  
mas iey przy mnie. Nie bedzie dano zloty  
rydze za nie / ani bedzie odwazone srebro  
na zamiانة iey. Nie bedze przyrownana  
ku natrapianym barwam Indyjskim / ani  
kamieniowi Sardyowi nadrośsemu / albo  
Szaffirowi. Nie zrowna sie snia zloty al-  
bo skto / ani iey zamiانة za kleynoty zloty.  
Wysokie y przedneyse rzeczy nie beda y na  
mienione ku przyrownaniu iey. Ale wycia-  
gana bywa madrość z skrytych rzeczy. Nie  
bedzie iey przyrownan Thopazius z ziemi  
Murzynskiej / ani iey przyloza ku naczysh-  
sley barwie.

Stadje tedy madrość przychodzi: y kto-  
re iest miejsce rozumności: Zatrzyha iest  
oczoni wsech ktorzy żywa / y ptakom thez  
niebiestim nie wiadoma iest. Zatrzenie y  
smierć rzekli: Styssielichmy vssyma nassemi  
powiesc iey. Bog rozumie droge iey / y on  
wie miejsce iey. Abowiem on na granice  
swiaty patrzy: a wssytko co iest pod nie-  
bem widzi / Ktory vczynil wiatrom wage  
y wody zawiesil w mierze. Gdy stanowil  
dizdom prawa / y droge nawatnościom ssu-  
mielacymi: Tedy ia widzial / y wypowie-  
dzial / y nagotowat / y wysladowat. A rzekl  
cztowiekowi / Oto bac sie Boga / to iest  
madrość: y odstapic odezłego / to rozum.

Cap: 29.

Przywodni sobie na pamięć Job lata pierwsze swo-  
ie / a iako w nich bedac / byl sprawiedliwym y miło-  
sernym.

**E**scze ktemu przydat tez Job  
wziawssy przepowiedc swoje /  
y rzekl: Kto by mi to dat / abym  
byl iako za onych pierwszych  
Miesiecy / y iako w one dni  
gdy mie Pan Bog przysrzegal. Gdy sie  
swieciła pochodnia iego nad glowa moja /  
a przy swiecy iego chadzatem w ciemno-  
ściach: Jakom byt za dni młodości moiey /



gdy pochłaniemnie Bog był w przybytku moim: Gdy Wszechmogący był semna: a oko do mnie dzieci moje: Gdy wmywał nogi moje masłem/ a opoka wypuszczała mi rzeki oleju: Gdy wychadzał do brany mieszkięj a na vlicy gotowano mi stolice. Wyższaw sły mie młodzięcy/ y krili sie przedemna: y starzy powstawssy stawali. Książetá prze sthawali mówić/ a páleć kładli na vsthá swoje. Głosy swoje zastánawiali Wodzo wie/ a ięzyk ich/ przyculił sie do gąrtá ich. Vcho słysząc Bógosławiáto mie/ a oko wia dząc świadectwo mi wydawało. Przetho zem wybawiał vbogiego krzyżającego/ y siá rora ktora niemiatá ktoby iey pomogł. Bógosławieństwo tego co miał zginac/ przy chodzito na mie/ a serce wdowie pociesza tem. Obłożonem w sprawiedliwość/ y o działem sie nia iáko innym odzieniem/ a ko rona/ sadem moim.

Okiepnem był sypem/ a noga chroma mu. Dycemem był vbegich: a sprawy kto ryem niewiedziat/ pilniem sie wywiádo wał. Stártem wiec czelusci nieprawemu/ a z zebow iego wydzieratem łupy. Z ma wiatem/ w gniazdeczku swym vmre/ a iá ko drzewo Pálmowe rozmnoże dni. Ko rzeń moy otworzony iest wedle wod/ a ro sa przemieszkawac będzie na żniwie moim. Sława moia záwždy będzie odnowiona/ a łut moy w rece moiey będzie opráwiony. Ktorzy mie słycháli/ oczekawali wiec wy roku mego/ a spłinościa pátrzac milcza wali na ráde moie. Niesmieli nic przyda wac do słow moich/ a rozpiywála sie po nich wymowa moia. Oczekawali mie iáko dżóá/ y vsthá swe rozzięwali by na gwat torony deszcz z wieczórá. Jeslim sie kiedy v smiechat k nim/ niedowierzáli/ a swiátośc licá me<sup>o</sup> nie pádátá na ziemie. Chciátlim kiedy iść do nich: siádałem pierwssy: a gdy m siádt by Krol/ stawát okoto mnie zasthep/ przedsiem bywał pocieszycielem smutnych.

Cap: 30.

Wmáymnie Job co zá cięskósci cierpiat w swym n. effczesciu/ y iákie przyłorci miewat od słych ludzi.

**A**Theraz posmięwáia sie zem nie młodssy niżli iá/ ktorych iá roycow/ nie poczytatem być go dne by mieli siedzieć ze psy trzo dy moiey. Ktorzy dużósci rák zá nicem sobie miewat/ y zdáły mi sie tego żywota być niegodni. Od niedostátku y od głodu nieptodni/ ktorzy gryzli na puszczey/ smrodliwi będąc od nedze y miservey. Z żuli trawę/ y skorę drzew/ a korzeń Játow

cowy był pokármem ich. Ktorzy te rzeczy tágáiac po padolech/ gdy każde z osobná nálesli/ ktemu sie skrzykiem zbiegáli. Nie stawali na pustyniach strumieniow/ y w ziemnych lochách/ ábo na glazikach wodnych. Ktorzy między tákowemi rzeczami bywali weseli/ a być pod cierniem/ za ro skó to sobie poczytáli. Synowie głupich y niesláchetnych/ a na ziemi owsseti nie znákomici. Teraz sie im w piosnce obroci á statem sie im przysłowiem. Brzydza sie mna/ a dáleko vciękáia przedemna/ y nie wsthydza sie plwac mi na twarz.

Abowiem sáydak swoy otworzył/ y vtra pił mie/ y włożył mi w vstá wedzido. Po prawey stronie gdzie sie wssczynátá nedzá moia/ nátychniásth powstáli: nogi moie podwrocili/ y scisnili iáko by wátni/ scie sstámi swoiemi. Rozmnożáli drogi moie/ sthrzegáli na mie/ y przemogli/ a nie by to ktoby mie był ráutowat. Jáko by przebi wssy mur/ y otworzywssy drzwi/ oborzyli sie na mie/ y sthoczyly sie do moiey nedze. Wniweczem był obrocon: odniosł iáko by wiátr zádość moie: y iáko by obłot przemiá neta zdrowie moie. Atheraz we mnie sá mým iúz wiednie dussá moia/ y opánová ly mie dni vdreczenia. W nocy kósci moie bywála stłote bolesciámi: a ci co mie fra nie spia. Od mnostwa ich kási sie odzienie moie/ a nieináczey iáko kraniec okoto byie obthoczyli mie. Przyrownanem stochu/ a zdatem sie podobien perzynie y popiótowi.

Wotam ktobie/ a niewysłuchawáś mie: stoisz a niepóżyżys na mie. Odmieniles mi sie w okrutniká/ y w twárdosci reki two iej przeciwiss mi sie. Podniosles mie wzgo re/ a iáko by na wietrze zostáwioyssy/ okrut nies mie rostracił. Wiem że mie vmorzyss/ gdzie postanowiony iest dom káždemu ży wiacemu. Przedsie iednáť nie tu wynis szejeniu memu sciagaś reki twoiey/ a iesli by vpádl/ sam ty zbawiss. Plákatem nie gdy náđ onym kthory był vtrápiiony/ y lu thosć okázowátá dussá moia vbogiemu. Czekatem czego dobrego/ álic przypádo wsssthyto iťe: oczekawatem swiátości/ a nagle wyskoczyly ciemności. Wnetrza mo ie iúz wyrzátý niemáiac żadnego odpo czynku/ vprzedzily mie dni vdreczenia. Struchlátým chadzał/ bez wsselákiey pierz chliwósci/ powstawáiac/ między tłuszcjam wotat. Byłem brátem Smókom/ a towá rzyssem Strusom. Sczyrniátá skóra moia na mnie/ a kósci moie wyschly od goracá. Zárfá moia wátobe/ a orgány moie w glos pláčacych/ obrociły sie.

Thre: 3.  
Psal: 68.

Matth: 15.

Ejale: 59.



Cap:



Oświadczenie Job swa niewinność / Bogu świadkiem  
wypowiada się zawsze dobrego dzieła / z tego chroni.

Ecclesi: 41.  
Matth: 5.



Czyniłem przymierze z memy  
oczym / abym ani pomyślał o  
Pannie. Abowię coby miał za  
ciastkę we mnie Bog z gory/  
a dziedzictwo Wszechmogacy  
z wysokości. A zaś nie jest zatracenie nie-  
cnotliwemu / y oddalenie chemu co czyni  
niesprawiedliwość. A zaś on nieobacza  
drog moich / y wszystkich kroków moich nie  
liczy. Jeslim chadzał w marność / albo po-  
spieszała się ku zdradzie nogą moją: Nie-  
chay mie zawiesi na wadze sprawiedliwej /  
a nechay zwie Bog prostotę moją. Jesli z-  
stąpił krok mój z drogi / a iesli sło oko mo-  
je za sercem moim / a iesli na rękach moich /  
została swedra iaka: Niechże już wiec sie-  
ie / a insy niech pożywa / a naród mój niech  
bedzie wykorzystany: Jesli jest zwiędzio-  
ne serce moje nad niewiastą / a ieslim kiedy  
w drzwi przyjaciela moiego zdradliwie  
strzegali: Uterzałnicą inego / nechay be-  
dzie żona moja / a ieszcze y snia niech insy  
porozumienie miewała. Abowiem jest tho  
grzech barzo ciężki (Cudzołóstwo) y nie-  
prawość nawietśa. Jest to ogień a do za-  
tracenia pożyracy / a wysytek płod ludzki  
wykorzeniaczy.

Prouer: 5.  
Job: 34.

2. Reg 12.

Deute: 22.

Luce: 16.

Isaie: 58.

Luce: 18.

Deute: 4.

17.

Sapien: 13.

Jeslim kiedy gárdził dąć się na rozsadek  
z sluga moim / y z sluzebnica moja / gdy sie  
oco semna gadali. Bo coż bym czynił gdy  
powstanie na sad Pan Bog: a gdyby mie  
pytał / co bym mu odpowiedział: Zaś mie  
nie tenże w żywocie uczynił / który y onego  
sprawił / y utworzył a zformował nas w  
żywocie iedenże. Jeslim kiedy odmawiał  
wbogim czego chcieli / a oczom wdowinym  
ieslim kazał poczęć. Jeslim iadał chleb  
swoy sam / żeby iey też nie iadła sirota: (Bo  
z dziecinstwa zrosło semna miłosierdzie /  
a z żywota matki moiej wyszło semna.) Je-  
slim gárdził tym co mie mijał przeto że nie  
miał sath / a w bogiego bez odzienia: Jes-  
li mi nie dziękowali boki iego / że welna  
owiec moich zagrzewan jest: Jeslim pod-  
niosł na sirote rękę moją / w ten czas gdym  
sie baczył być w bronie nawyszym: Kamie  
moje od scharu swego niech odpadnie / a  
plecy moje z swemi kosciami niech sie zdru-  
zgoca. Bom sie zawssze bał Pana Boga /  
nieinaczej iako wzbijających sie wátow  
morskich nademna / a brzemienia iego nie-  
mogłem znosić.

Jeslim rozumiał ztoto być siła moja: a  
rydzymie mawiał / Duffanie moje: Jeslim

sie kiedy kochał z wielu bogactw moich /  
a że dostawała wiele rzeczy ręka moja: Wi-  
działim słońce gdy świeciło / y kiejyc gdy  
iśny chadzał: A radowałim sie potajem-  
nie w sercu moim / y całowałim rękę moją  
wstami swemi: Była by to nieprawość na-  
gorssa / y zaprzeczenie Boga nawyszego. Ra-  
dowałim sie kiedy z wpadu tego co mie nie  
nawidział: a byllim sie wesol że go złe rze-  
czy nalaży: Bom nie wydawał ku grzesze-  
niugárdta mego / abym żadał pomsty prze-  
klinając duszę iego. Jesli niemowili mezo-  
wie przybytku mego / kethoby nam dat bys-  
mi sie miesia iego nasyćili: Na dworze nie  
zostawał pielgrzym / podroźnemu zawždy  
drzwi moje otworzone były. Jeslim krył  
iako iny człowiek grzech mój / y thąilem w  
tonie moim nieprawość moją: Jeslim sie  
kiedy vlekł mnożstwá wielkie / a wżgárdá  
bliskich byłali mi groźna: a nie milczallim  
rączy / anim wychodził ze drzwi: Kethoby  
mi dal słuchacza: aby żadza moie słyszał  
wszechmogacy: a kiejgi napisał ten który  
sądzi. Abym ie na ramieniu swym nosił / a  
obtoczyłbym ie sobie iako koronę: Po wysy-  
tek / stopniach moich bede ie przepowia-  
dał / a iakoby Kráżećiu bede ie ofiarował.  
Jesli przeciwko mnie ziemia moja wola-  
a ptaczali snia brozdy iey: Jadałim kiedy  
vżytki iey bes pieniedzy / a duszę oraczow  
iey zafraśowałim: Miasło pszenice niech  
mi sie zrodzi Oseth / a miasłho ieczmienia  
ciernie.

Skonczyły się Słowa Jopowe.

Gdy trzej przyjaciele Jopowi odpowiadali wle-  
cey niechcieli / powstali młodzieńcy Eliu / y strofne  
starce z niemadrości / a sam sie swa chlubi.



Oprzestali tedy oni trzej mezo-  
wie odpowiadac Jopowi /  
przeto że sie sobie zdał być sprá-  
wiedliwym. I rozgniewawszy  
sie barzo Elihu syn Baráhel /  
Buzyczył z rodu Ram: a rozgniewał sie  
na Jopá prze to że sie sprawiedliwym być  
powiedział przed Bogiem. A na przyjacioly  
lepał przeto sie gniewał / że nie náleżli od-  
poru wedle rozumu / iedno trlko zgotá po-  
tepiáli Jopá. Tedy Elihu oczeławał Jopá  
mowiacego: przeto iż starfy byli ci co mo-  
wylí. A gdy obaczył że oni trzej odpowie-  
dziec nie mogli / roział sie barzo. A odpo-  
wiedziawszy Elihu syn Baráhel Buzyczył  
rzekł: Jestem młodsy w leciech / a wy-  
ście starfy / dla tegoś schyliłszy głowę / wsta-  
dzilem

dzilem



Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 12.

Job 13.

Gene 20.

28. & 31.

Panic 2.

Matth 2.

Cap: 33.

Okazuje Eliu z slow Topowych ze nie jest sprawie  
dluwy / a iako bog mowi / wcy / karze / y liośc okazuje.

**S**luchayze tedy Jopie slow mo  
ich / a wsfstkiey rzeczy moiey  
pilnie posluchay: Orom otwo  
rzyt vsta moie / niechze mowi  
iezyt moy w vstach moich. Pro  
stym sercem motm mowoy moie / a vmieiet  
nosć sferera wargi moie mowic beda. Duch  
Boży wczynil mnie / a dech Wsfchmogace  
go ozywil mie. Mozesli odpowiedz mi / a  
zastaw mi sie w twarz. Ocho y mnie iako y  
ciebie wczynil Bog / y stegoż stota iam tez  
jest sfhworzon. Wsfatōz iednak dzim moy  
niech cie nie sfhrasy / a wymownosć moia  
niech ci nie bedzie ciesska.

Mowites com sfyslat swemi vssyma / y  
gtos slow twoych wrozumiatem. Jestem  
ia ciefy / y bes grzechu: niepokalany / y nie  
masz we mnie nieprawosć. Bo ze Bog  
wynalazł na mie jatoby / przetoż miał mie  
sobie za nieprzivaćielā. Wsfadził w petā no

gi moie / przysrzegat wsfstkich sfieczek mo  
ich. To jest tedy w czym nie testes vsprawie  
dluwy. Odpowiem ci / ze wiecszy jest  
Bog niżli cztowiek. Zapieraś sie przeciw  
ko niemu / zeć nie na wsfstkie slowa odpo  
wiedziasz. Raz thylko mowi Bog / a dru  
ga raz tegoż nie powtarza. Przez sen w  
widzeniu nocnym / kiedy przypada sen na  
ludzie / a spia na tożku: Na te czas on otwa  
rza vfy mejom / a cwićiac ie / nauceja ma  
drości / aby odwrócił cztowieka od tego co  
wczynil / a wsfwobodzil go od pychy. Wvry  
wałac dufe iego od sfazenia: a sfwoth ie  
go / aby nie przyszedł na miec. Jut a tez v ka  
rze Bog przez bolesć na tożku / a wsfstkie  
kosćie wysufa. Sfrzydza sie mu wlec chleb  
w sfwoćie iego / y duffy iego pokarm przed  
cym chutlwy. Wsfchnie ciato iego / y kosć  
ktore przed tym odziane byly bywais obna  
zone: Przybliża sie ku sfazeniu dufa iego /  
a sfwot ku smierci przynossacym. Bedz eli  
zan mowil Angiol ieden z ruficy / aby zwiā  
stował cztowiecza sfprawiedliwosć. Zlicu  
ie sie nad nim / y rzecze: Wvzwol go / aby  
nie z sfapil na sfazenie: Nalazte przeco sie  
mam nad nim zmitowac. Jufci wvnificia  
to ciato iego od karania / niech sie nawroci  
ku dniom mlodości swoiey.

Prosić bedzie Boga / a bedzie mu mltō  
sfciwy. vvyrzy oblicze iego z wfelem / a od  
ptaci cztowiekowi sfprawiedliwosć iego.  
Pofrzy na ludzie y rzecze / zgrzeszytem a  
prawdliwem wsfroczyt / a cżegom byt go  
dzien nie wziatem. Albowiem wsfwobo  
dzil dufe iego / aby nie sflā na zātrācenie / a  
le aby sfwiac sfwiātosć widziāla. Oto the  
wsfstkie rzeczy sfprawnie Bog po trzy kroć  
na każdym / aby odwabil dufe ich od sfaze  
nia / a zeby oświecił sfwiātosćia sfwiciacych.  
Bacz Jopie / a sfuchay mie: a milcz gdy ia  
mowia. a masli cobys ku mnie mowil / od  
powiedz mi. Mow: Bo thego chce byś sie v  
kazat byc sfprawiedliwym. Jesliż wiec nie  
masz sfuchayze mnie: milcz / a nauceje cie  
madrosć.

Cap: 34.

Zas Eliu karze Jopa z blunierstwa / y i nych grze  
chow / okazuje sfprawiedliwosć Sadu Bożego / a ze  
wssm wladue y o wsfstkim wie.

**R**osprawiāiac tedy Eliu / theż  
y to mowil / Sluchaycie mad  
rzy slow moich / y vcyeni pilnie  
mie posluchaycie: Bo vcho slow  
doświādeja / a gārdlo pokāra  
m vkuszenie rozeznawā. Sad obierzmy  
sobie / a miedzy soba rozważ my co jest lep

Job 12.

1. Cori 14.



Job. 16.  
13.

16°. Bo Job rzekł: Sprawiedliwym jest / jedno Bog wywrocił Sad mój / a przy sa-  
dzeniu mnie / mądractwo jest: gwałtowna  
strzała moia bez wsego grzechu. Któryż  
jest mój / iako jest Job: który pije wrażania  
iako woda / Który kroczy ścieżkami co czynia  
nieprawość / a chodzi z meżmi bezbożne-  
mi: Abowiem rzekł: Nie będzie sie podo-  
bat mój Bogu / by też y biegat śnim.

Psal: 27.  
Hier: 25.  
Matth: 16.  
Roma: 3.

A przeto meżowie mądzy posłuchaycie  
mie / Odsthap od Boga nielithość / a od  
Wssechmogacego nieprawość. Bo on w-  
czynek człowieka odplaci mu / a według  
jednego każdego drog przywroci im. Za-  
prawde Bog nieporhepi daremnie / ani  
Wssechmocny wywroci sadu. Ktogoś in-  
szego posthánowił nad ziemią. Albo kogo  
postawił nad okregiem który stworzył: Je-  
śli obroci knie serce swoje / ducha ie° y dech  
Ksobie przyciągnie: zaraz wsthanie każde  
ciato / a człowiek sie zaś wpopiot nawroci.  
Masli tedy rozum / sluchay te° co powia-  
dają / y pilnie posłuchaj głosu wymowności  
mojej. A zaś ten co niemiłuje sadu / może  
być wzdrowion: a iakoż thy onego który na  
wszem sprawiedliwy jest / tak wielce pote-  
piasz: Który mawia Krolowi / Odstepni  
abozbiegłże: Który zowie Książetá Bez-  
bożnemi: Który nieważy sobie osoby Kria-  
żat: ani wie co to Okrutnik / gdyby sie zaś  
sthaniał przeciwko wrogiemu: abowiem  
wczynek rąk jego są wssystcy. Nagle poma-  
ra / a o pulnocy beda sthrowożeni ludzie / a  
przeyda / y wezma gwałtowniká bez mocy.  
Abowiem oczy jego nad drogami ludzkie-  
mi / y wssystkie kroki ich obacza.

Psal: 145.  
Gene: 3.

Nie są ciemności / ani jest cień śmierci /  
żeby sie tam mieli skryć / ci co czynia niepra-  
wość. Bo już wiecey nie jest w mocy czło-  
wieczey / żeby przyszedł do Boga na sad.  
Zetrze wielu / a bez liczby / y posthánwi in-  
na miejscu ich. Abowiem zna wczynki ich:  
y dla tego przywiedzie noc / a beda potar-  
ci. Jako nielutościwie pozabiją ie na miej-  
scu Widzacych. Ktorzy iakoby wiec na w-  
rzad odstąpili od niego / a wssystkich drog  
jego zrozumieć niechcieli / aby dopuścili  
przysć do niego wotaniu niedostateczne-  
go / ażeby wysluchał głos wrogich. Bo gdy  
on pozwoli a da pokoy / Ktoż jest coby mogł  
przekazać: a gdyby skrył twarz swa / Kto jest  
coby go mogł wyżyć / y z narodu y ze  
wszech ludzi: Który czym aby Krolowat  
człowiek pokryty / dla grzechow ludzkich.  
Jsem ia tedy mówił do Boga / thobie też  
niebede bronit. Jesli oblodził / naucz mie  
ty: mowillim nieprawie wiecey nieprzy-  
dam. Czyli nieprawości od ciebie pożąda  
Bog / żeć sie niepodobata: Bos thy poczał

Job: 31.  
Prover: 5.

Roma: 9.  
Danie: 2.

Roma: 8.

1. Reg: 8.  
Osee: 13.

Nie są ciemności / ani jest cień śmierci /  
żeby sie tam mieli skryć / ci co czynia niepra-  
wość. Bo już wiecey nie jest w mocy czło-  
wieczey / żeby przyszedł do Boga na sad.  
Zetrze wielu / a bez liczby / y posthánwi in-  
na miejscu ich. Abowiem zna wczynki ich:  
y dla tego przywiedzie noc / a beda potar-  
ci. Jako nielutościwie pozabiją ie na miej-  
scu Widzacych. Ktorzy iakoby wiec na w-  
rzad odstąpili od niego / a wssystkich drog  
jego zrozumieć niechcieli / aby dopuścili  
przysć do niego wotaniu niedostateczne-  
go / ażeby wysluchał głos wrogich. Bo gdy  
on pozwoli a da pokoy / Ktoż jest coby mogł  
przekazać: a gdyby skrył twarz swa / Kto jest  
coby go mogł wyżyć / y z narodu y ze  
wszech ludzi: Który czym aby Krolowat  
człowiek pokryty / dla grzechow ludzkich.  
Jsem ia tedy mówił do Boga / thobie też  
niebede bronit. Jesli oblodził / naucz mie  
ty: mowillim nieprawie wiecey nieprzy-  
dam. Czyli nieprawości od ciebie pożąda  
Bog / żeć sie niepodobata: Bos thy poczał

mówić / a nie ia: jeśli wiesz co lepiej / mow.  
Meżowie rozumni niech mi mówią / a  
mój mądry niech me slucha. Ale Job głu-  
pie mówił / a słowa jego niemają w sobie  
nauki. Oycze mój / niechże będzie proba-  
wan Job aż do końca: nieprzestaway. cżto  
wielką nieprawości. Który przydat do  
grzechow swoich bluznierstwo: miedzi na  
mi zátym niechay ściśnion będzie / a potym  
niech na sad wyzowie Boga mówami swo-  
imi.

Cap. 35.

Eliu dochodząc tego / słow Jopowych / że sie Bo-  
gu co jest dobrego niepodoba / okazuje że nie Bogu  
ale człowiekowi y pobożność wyuczyna / y bezbożność  
stodliwa.

**E**liu the słowá zaś  
mówił: Zdalic sie tho práwa  
mysl twoia / żeś smiał mówić /  
Sprawiedliwym niżli Bog:  
Bos mówił: Nie podoba sie  
tobie (Boże) co jest prawego: Albo / co  
stego tobie za użytek / bedeli grzeszył: A tak  
ia bede odpowiadat słowam twoim / y przy-  
taciotom twoim stoba.

Powrzyz w niebo a przypatrz sie / a o-  
bacz powietrze / że wysse jest niżli thy.  
Zgrzeszyli / coś mu tym zaśstodzi: a roz-  
mnożali sie nieprawości twoie / coż wcz-  
niż przeciwko iemu: Ale będzieśli spráwie-  
dliwie czynił / coś mu dárniś / albo co z res-  
ti twoiej weźmie: Człowiekowi który to-  
bie jest podobny / zaśstodzi bezbożność twoia  
a syná człowieka ratuje spráwiedliwość  
twoia. Dla mnośthwá potwarcow wotác  
beda: y beda krzyżec dla nąsitowania mo-  
cnych okrutnikow. A nie rzekł: Gdzieś jest  
Bog co mie stworzył / Który dawat wier-  
se (to jest / obietwienia) wnoce: Który  
nas wyucza nad dobytki ziemskie / y nad  
ptaki niebieskie wyćwicza nas. Tam wo-  
tác beda / a nie wyslucha / dla pychy zlych  
ludzi. Nie próżno thedy wyslucha Bog / a  
Wssechmocny w każdego spráwe weyży.  
Choć bys też rzekł: Nie baczyć / sadz sie ie-  
dno snim / a poczekay go. Boć theraz nie-  
przepuszcza pierzchliwości swojej / ani sie  
bárzo mści złości: A tak Job poproznicy  
otwiera wsta swoje / y nieumiejetnie roz-  
syrza słowá swoje.

Cap: 36.

Eliu spráwiedliwości Boszej browiac / wcz je pan  
Bog przeto karze aby wyćwiczył / przeto mowi aby  
Ksobie ludzie przysli / a the co sie kniemu nąwracáia  
wyswobadza / y wspomina Jopá aby sie wspomniawssy  
karzył pánu / obietnuc mu wiele dobrego.

Przyda



**N**azydawaiać ieszcze Elihu /  
tak mówił: Scierp nie málus  
czko / á okazać. Bo ieszcze mám  
co o Bogá mówić. Powtorze  
to co umiem z przodku / á do  
włode stworzyciela mego być sprawiedli  
wym. Záprawde bez omylnosci słowa mo  
ie / á doskonála umiejetnoscia dokazać tes  
go. Bog mocnych nie odrzuca od siebie /  
ponieważ że sam iest mocnym. Ale nie zba  
wia nielutosciwych / á sad vbogim dáwa.  
Nie zdeymie oczu swych z cizowieká sprá  
wiedliwego / y krole ná stolcu sadza ná wie  
ki / á tam bywáia wywysisseni. A bedali w o  
kowách / y iesli beda zwiázani powrozy v  
bostwa / Okaze ym skutki ich / y nieláchet  
noscy ich / że byli gwałtowniky. Odsoni  
tes vcho ich / aby karat : á mówić bedzie /  
aby sie odwrócili od niepráwosci. Jeslyby  
vslucháli / y zachowywáli / wyzyia zupeł  
ne dni swoich w dobrem / y lath swoich w  
slawie. A iesli nie vslucháa / zeyda od mie  
cza / y beda zniszczeni prze głupstwo. O  
bludni á chytrzy wzywáia gniew Boży /  
ani beda takowi wotác gdy ich powiáza.  
Umrze w zaburzeniu duffá ich á żywot ich  
miedzy niewiesciuchy.  
Wyrwie vbogiego z ucišku tego / y odsłoni  
w utrapieniu vcho ie°. Przeró wybawicie  
z vst ciásnych bázro sferoce / ktore niemá  
ia pod soba fundámentu : á odpoczynienie  
stolu twego bedzie pełne tustosci. Rzecz á  
spráwa twoia iáko nielutosciwe° osadzo  
ná iest / spráwe y sad wezmies. Uiedayze sie  
thedy vnosic gniewu / bys kogo vcisla t : y  
hoynosc dárow niech cie nienáchyla. Stoz  
wielkosć swa bez zasmucenia / y wssytkie du  
ze w sitách. Uie przewracáy nocy / aby nie  
przyszli ludzie zá nimi. Wáruy bys sie nie  
stón : i ku niepráwosci : bos tey poczat ná  
sladowác po nedzy. Otho / Bog wysoki w  
mocnosci swoiey / á żaden mu nie iest po  
dobny miedzy wydawcami práw. Aetho  
moze zwiedziec drogi tego? Albo ktho mu  
moze rzec : Uczynites niepráwosc : Pámies  
tay że niewiesi spráwy iego / o kthorey pro  
rowáli meżowie. Wssytky ludzie go wi  
dza / á káždy poglada z dáleká. Otho Bog  
wielki ktory przemaga umiejetnosć náhe  
liczba lath iego nieosfacowána. Kthory  
(Bog) odeymie krople dżdżowi / á wyle  
wa dżdże gwałtownie ná krtatich wirow /  
kthorzy z obtokow plyná / kthore zákrywáia  
wssytkie rzeczy zwierzechu. Bedzieli chciat  
rozciagnac obtoki / iáko namioty swoy / á  
blyskac swiátel swoim zwierzechu / y brzegi  
morskie zákryie. Bo przez ty to rzeczy sadzi  
ludzie / y dáwa żywotosc wiele ludziorom. W  
rekách krtie swiátlosć / á rostkánie iey aby

zásie przysla. Zwiastuje o niey przytácies  
towi swemu / że osiádnosc iego iest / a żeby  
iey mogl dostapic.

## Cap: 37.

Eliu zdziwnych skutkow Bozych / doklada Bozey  
madrosći / moznosci / sprawiedliwosci / y sady iego  
byc niedostepne powiáda.



**A**te rzecz / serce sie moje leka /  
y wystaknie z miesca swe°. Stu  
chaycie sluchania w sbrachu  
gtosu iego / y dźwięku z vst ie  
go wychodzacego. Pode wssy  
kie niebiosá on przeglada / y swiátlo iego  
náde wssemi granicami ziemie. Zá nim be  
dzie huciec dźwięk / bedzie grzmiec gtosem  
wielkosci swoiey / á nie bedzie rozumem  
dosiezoný / gdy vssykan bedzie gtos iego. Be  
dzie grzmiat Bog w gtosie swoim dziw  
nie / ktory czyni rzeczy wielkie y ktorych ro  
zum ogarnac nie moze. Który ánielowi ro  
skázue / aby spadat ná ziemie / y dżdżom žim  
nym / y nawálnym dżdżom mocy swoiey.  
Który ná rece wssytkich ludzi znaczy / aby  
kóždy snich znal spráwy swoie: Wnidzie be  
sya do toziska / y w iáskini swoiey bedzie mie  
stac. Od wnetrznych rzeczy wynidzie bu  
rza / á od putnocy žimno. Gdy Bog wieie z  
siada sie mroz / á potym iás bázro sie sfero  
ko rozlewáia wody. Zboże prágne obto  
kow / á obtoki spuszczáia ná nie swiátlo swo  
ie. Kthore obchodza wssytkie rzeczy okoto /  
gdzie ie kolwiek wola spráwuiacego obrá  
ca / ku wssytkiemu co im kolwie rostká ná  
wsem okregu ziemie. Chocia w iednym pó  
koleniu / chocia w ziemi swoiey / choc też ná  
kthorym inym miescu milosierdziu swemu  
rostkazat aby byly nálezione.

Stuchayze tego pilnie Jopie: stoy / á obá  
czay dziwne spráwy Boze: zali ty wiesi gdy  
przekazat Bog dżdżom / aby vskázaly swiá  
tlosć obtokow iego: Czyli znas sciessti ob  
tokow wielkie / y doskonále umiejetnosci :  
A zass odzienie twoie nie iest cieple / gdy  
przewiewa ná ziemi wiátrek z potudniá :  
Podobnosť ty snim budowat Uiebiosá / ktho  
re sa bázro twárde by tes były z miedzy vlá  
ne. Okáś nám co bysmy mu rzekli : Bo zá  
prawde nny wssytkanisny ciemnosciámi.  
Ktoż mu powie co iá mówie : by thes mo  
wit cizowiek / bedzie pozarty. Uie teráz nie  
widza swiátlosci : prethto powietrze z sie  
dzie sie w obtoki / á wiáttr wieiacý zápedzi  
ie : Od putnocy zloto przychodzi / á do Bo  
gá stráslliwe chwálenie. Godnie go nálesć  
niemożemy / wielki w mocy / w Sadzie /  
w sprawiedliwosci / á wyslawion być nieá

Uv á moza.

Psal: 148.



może. Dla tegoż beda sie go bać meżowie / a nie beda smieć nań patrzyć / wssyscy ktorzy sie sobie zdadza być mądry.

Cap. 38.

Bog mowi do Joba / y powiada mu dziwne sprawy ktore uczynił od początku / a tym dowodu jesto / że równego niema.

Job. 40.



Dpowiedział wssy tedy Pan Jobowi z wichru rzekł / Ktoś to jest co thak wiche domysły a mniemania mowami niewyszczonemi / Przepaś iako masz biodra swoje / Bedecie pytać a tymnie odpowieday. Gdzieś na ten czas był gdy m założył fundamenty ziemi / powiedz mi / maszlyzto rozumu. Kto założył miarę iey / iestly wieś / albo ktho nadsia rościagnął snur / Alczyim podstawił iey vgruntowane sa / albo ktho założył kamień węglowy iey / Gdy mie chwalił gwiazdy iurzenne pospotu / a weselili sie wssyscy synowie Boga.

Psal. 27.

Hiere. 5.

Psal. 32.

103.

Luc. 8.

Kto zawart drzwiami Morze / gdy sie wyrwato iakoby z żywota wychadziac / Gdy m kładł obłok odzienie iego / y gdy miewiła w mrok iakoby w pieluchy dzieciństwa / Obroczytem ie granicami moimi / y założytem zaworę y drzwi. I rzektem / aż do tad wylewac będzie / a daley nie popłis / y tu będzie rostracząc nadełhe walty twoje. Czyli thy skoro po wyszciu twoim przykazat swithaniu / y naznaczyłes zorzy miejsce swoje / I trzymales strasząc konie ziemi / a wytrzasnates z niey niepobożne / Bedzie przywrocona iako stoto pieczęć / a bedzie statá iako odzienie. Odietá bedzie od niepobożnych swiáctwo iego / a ramię wysokie bedzie zlamáno. Ażazes wsiędł do głębokości Morza / a po namysłym ónie przepaści przechodziles sie / Zaści sa otworzone wrótá smierci / a drzwi ciemne widziatlis / Zatis ogladat szerokość ziemi / Powiedz mi iesli wieś / wssytko / Na ktho rey drodze swiáctwo miejsca / y ktore iestly ciemnościami miejsce. Abyś przywiódł każda rzecz ku koncowi swemu / a wyrozu miał sciesst domu iego / Wiedziatlis ná then czas / żeś sie miał narodzić / a liczbe dni twoich znałis / A wsiellis kiedy do starbów sniegu / albo ogladatlis starby grądu / Którem ia nágotował ná czas nieprzyjaćielow / ná dzien bitwy y wojny / Kthora droga rozsypuie a rozchodzi sie swiáctwo / dzieli sie goracość ná ziemi / Kto dat ná wálnemu dżdżowi bieg / y drogę grzmiace mu piorunowi. Abyśś dól defez ná ziemié / From człowieka ná puszczy / gdzie żadny

Exodi. 9.

Iosue. 10.

człowiek nie miejsca / aby napelnit bezdrożna y opuszcza / a wywiódł trawy zielone / Kto iest oycem dżdża / y kto zrodził krople rosy / z czyiego żywota wyszedł lod / a mroz z nieba kto zrodził / Jako kamienie wody twárdniela / a wierzech przepaści scina sie y zmarza.

Zas będzie mogł ślaczyc miedogacze gwiazdy ktore zowa baby / abo okrag wożu niebieskiego będzie mogł rozerwać / I zassły wywodził iurzenkę czasu swego / y Zwierzecey gwiazdy nadsia syny ludzkie mi nastawac kazet / Wieśze thy porządek Nieba / y polożysz rachunek iego ná ziemi / Czyli podniesies we mgle głos twój / a ná wálność wod przykryie cie / Zali spuścisz ty sławice / a poroda wraciac sie zas rzek ná tobie / Owosny thy / Ktho wtożył we wnetrznosci człowieka mądrość / Albo kto dat Kurowi rozumność / Ktoż wysłowi dziwny sposób niebios / y spiewaniu niebieskie / mu kto kaze umilknać / Gdy załádan proch ná ziemi / a bryty sie zlepiały / Zasz wy drzesz Lwicy łup / a dusse Lwiat iey nasyć / Kiedy leża w tożyskach / a w iastyniach czynia zatogi / Ktho gotuie Krukowi pokarm iego / gdy wotála praśetá iego do Boga / tutać sie / że niemála pokarmow.

Psal. 1

Cap. 39.

Powłada Bog Jobowi wielkie rzeczy o swym stworzeniu / y opisał wielu zwierzech przyrodzenie.



Zas ty wieś czas porodzenia dzikich koz ná skalach / albo doyszales kiedy gdy Lanie rodza / Rozliczytes miesiace poróczenia ich / a zwiędziates czas rodzenia ich / Zchylá sie do plodu / y rodza / y ryk niemáły wypuszczaia. Oddziela sie od nich ptod ich / a odchodzi ná pastwa / odchodza a niewracaia sie do nich.

Kto wypuscił Oslá dzikie / wolno / a pęta iego ktho rozwiąza / Kthoremu waleń dom ná puszczy / a przybytki iego w ziemstłoney. Gárdzi mnostwem miast / a ná wolanie poborce nie niedba. Ogleduie gory pastwy swojej / a trawy zieloney wssedzie pátza.

Zas będzie chciał Jednorozec sluzyc tobie / albo będzie mieszkał v żłobu twego / Zasz przywiedzieś Jednorozca ku oraniu ná lecu twoim / albo będzie wtoczył brony trac bryty po thobie / Zali będzie miał dusanie w wielkiej mocy iego / y pozostawisz mu roboty twoje / Zali mu wierzyc będzie / żeby miał przywrocić ná sienie twoje / a żeby miał do gunnát twego zwiész.



Strusie pióro / podobne jest pióram Ra-  
rogowym / y Jastrzebowym. Gdy zostá-  
wia iárcá swoje w ziemi / podobno thy ie  
w prochu zágrzeiesz. Zápomina że ie nogá  
może rostłoczyć / albo bestya polná zetrzeć.  
Zátwardzon bywa przeciwko plodu swo-  
mu / iákoby niebyt iego / prozno robotcho-  
wał gdyś go żadná boiażń nieprzynuká-  
Bo zbáwił go Bog madrosći / áni mu dat  
rozumu. Gdy cías przychodzi / strzydta w-  
zgore podnosi: posamięwa sie z koniá / y z  
iesdżce iego. X dásie thy koniowi moc / czy  
li obthoczyć frze iego rzięnym? Zás go  
thy wzbudziś ná skóć iákó Szaráńcá: sła-  
wá nodrz iego strách. Ziemie kopytem ko-  
pa / ráduie sie śmieie: przyciera ná zbroy-  
ne. Gárdzi stráchem / á mieczowi nieuste-  
pnie. Bedzie ná nim chrobothat saydát /  
bityśac sie bedzie wtóćniá y tarcia. Pátá  
iáć á rziac rozmiata ziemie / áni sobie wa-  
ży gdy bramy dzwiéł traby. Gdy wsiśy trá-  
be woienne okázuie że rad. Zdaleká wic-  
cziue wojne / nápominánie Wodzow / y  
krzyk wojńká.

Alás twa to madrosćia obrásta pirzym  
Jástrzab rostáćiac strzydta swoje ná po-  
tudnie: Zás też ná twe rostázanie wzbyie  
sie w zgore Orzet / á ná nieprzystępných  
mieścách zbuduie gniazdo swoje: Ná opo-  
kách mieśkawa / á ná przykrých krzemie-  
niách przebywa / y ná nieprzystępných stá-  
tách. Stámtad przegłáda sobie potárm / á  
z dálek áoczy iego widza. Práfferá iego li-  
za krew: á góziékolwiek bedzie ściern /  
tám wnet Orzet bedzie.

Al przydat iessze Pan á rzekł do Jopá:  
X zás kto sie spiera z Bogiem / chát sie tá-  
twie wspotáia: Wódre iednáť kćóć strofu-  
ie Bogá / máć mu też odpowádáć: Opo-  
wiádáć Job Pánu / rzekł: Já którym lek-  
ce mowit / cóż moge odpowédziec: reke  
moie wtoże ná wstá moie. Jednom mowit /  
czego bódatem byt niemowit: y drugie / tu  
tým wiecey nieprzydam.

Cap: 40.

Bog opowádá słość Behemothá albo Gloná /  
ktory duchownie máczy Antydytá / tudzież tei y py-  
che Lewiáńá / albo Wielorybá ktory iest Gáran  
wipisue.



Dpowiedziat Pan Jopowi z  
wichru / mowiac: Przepás iá-  
to máż biodrá swoje: bedecie  
pyrat / á powieds mi. X wczý-  
niżze thy fátessny sad moy: y  
potepis mie / abyś byt wspráwiedliwion. X  
massli thy ramię iákó Bog / á iesli głosem

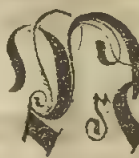
iemu podobnym gromis: Rospostrz że ko-  
to siebie krasé / y wynies sie ná wyssa / bád-  
że sławnym / y oblecz sie w ozdóbne fáthy.  
Rosproś hárdé w pierzchliwosci twoiey /  
á poyśrzawssy ná káždego chetpliwego / z-  
tium go. Poyśrzy ná wssystkie pyssne / á  
poháńs ie / y zetrzy niepobożne ná mieyscu  
swoim. Skriy ie w prochu pospolu / á ob-  
licza ich ponorz w dole: Tedy ia wyznam /  
że cie może zbáwić práwicá twojá.

Oto Behemot ktoregom wczynit sloba /  
bedzie iadt siáno iákó Wót: moc iego w bio-  
drách iego / á sitá iego w pętku brzuchá ie-  
go. Przycisła fryac ogon swoy iákó Cedr /  
żyty iaderet ie zwichtlane sa. Kości iego iá-  
ko pisseżalki miedziáne / chrząstka iego iá-  
koby bláchy zelázne. On iesłh počáttiem  
drog Bożych ktory go wczynit / przystosúie  
mieczi iego. Temu gory trawy rodza: wssy-  
śkie bestye polne beda tám igrać. W cie-  
niu spi / skrywssy sie w trzcinie / á ná miey-  
scách wilgotnych. Zácimíáia cienie cien ie-  
go / otocza go wierzby rzeczne. Orho wyt-  
knie rzeké / á nie zádziwi sie: á ták sobie tu-  
sy że Jordan wplynie mu w pásszete.  
Przed iegoś oczymá iákoby ná wede go po-  
rwie / á tytámi przetóle nozdrzá iego.

Zás bedzies mogt wćiagnáć Wielory-  
bá wede / á zápowroze wwiázesz iezyk iego:  
Jzaliś zámleczies mu obráćke przez noz-  
drzá iego / albo ościa przetóles czielusć ie-  
go: Czyli rozimnoży do ciebie próžby / albo  
bedzie sloba mowit iágodnie: Alás wczyni  
sloba vmowe / y przyimies go zá sluge wie-  
cznego: Alás go podeydzies iákoby pták /  
albo go wwiázesz do služebnic twoich: X re-  
zrabiaz go przyaciéle / albo rozdziela go  
miedzy sie kupy: Zaliś nápełnis niewody  
skora iego / albo wiersa rybna głowe iego:  
Wtoż náń reke twoie: Pámietav ná wojne  
á wiecey mowic nie przydáv Oto nádzieia  
iego omýli go / á gdy ná to wssyscy beda pá-  
trzyć ná dol bedzie zrucón.

Cap: 41.

Jessie opisúie Lewiáńána albo Wielorybá ple-  
kielnego / co iesłh ná przyrodzenia / á co zá powagi /  
ná koniec zámýka że iest Beolem wssystkich pyssnyá



Ażebym byt okrutnym wzbu-  
dze go: Bo kto sie może sprzeci-  
wic twarzý moiey: Acho mi  
pierwey dat / ábym mu miał  
oddáwáć: Wssytkie rzeczi ktore  
sa pod niebē / moie sa. Nie przepusze mu  
ánt ná słowá wielmożne / áni ná słowá tu  
prožbie nástroione. Ktoż obidáwi twarz  
odzienia iego: á w poszodek wst iego ktho

Esaie . 27 .

Esaie . 27 .

Hiere: 50:



widzie: wrotą twarzy jego kto otworzy: oko zębów jego strach. Ciąto jego iakoby tarcze lane / spoione tuskami wespolek sie przyciskajacemi: Jedną drugiey bywa zła czona / że ani wiatr przydzie przez nie: iedną drugiey sie trzymać będzie / a trzymając sie spotu nikati nie beda rospiete. Zischanie jego blask ogniowy / a oczy jego iako by powieki switania. Z ust jego pochodnie wychodza / iakoby tuczywo ogniem zapalone. Z nozdrz jego wychodzi dym iako z garnca podpalonego y wrzacego. Dech jego wiegle rozpala / a ptomien z ust jego pada. Wsly jego będzie mieszkac moc / a przed obliczym jego chodzą niedostatek. Clonki ciała jego dzierza sie pospotu: wypusci nań rzęski / a na inne miejsce nie poplyna. Serce jego strwardzieie iako kamien / a osadzone będzie iako w kowala nakowalnia. Gdy zrzucen będzie / vlekna sie Angiotowle / a bedac przestraszeni / beda oczyszczeni. Gdygo zachwyti miecz / nie beda sie mogli ostac / ani wtocznia / ani kaffran: Bo będzie sobie wazyt zelazo iako plewy / a miedz iako sprochniate drzewo. Nie odpodzi go maz strzelec kamienie sproce obrocity mu sie w trzcinę. Iako zdybto będzie sobie poczytat mtot / a będzie sie posmiawat z onego kthory nani miece wtocznia. Pod nim beda promienie sloneczne / a nasciele sobie ztorą iako blotą. Uczyni je będzie wrzata gtebość morza iako woda w garncu: y wlozy iakoby kiedy masci wreia. Za nim swiecieć będzie scieska / będzie mniemiati aby sie przepasc stazata. Niemasz na ziemi mocy kthoraby sie mu mogta przyrownac / ktori uczynion iest aby sie nikogo niebat. Wslytko wysokie wi dzi / on iest krolew nad wslytkiemi syny pychy.

Cap: 42.

Wznawa sie Job / y wysnawa ze nie madrze mowit / Pan go przeklada nad przyacioly / y modli sie za nim: we dwoy nasob wzial wslytkiego co pierwey mial / a potym bedac pelen lat umart.

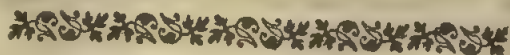


DPow Jadaiac Job panu / rzekt: wiem ze wslytko mozesz / a nie iest tobie tajemna zadna mysl. Ktoryz to iest kthory chai rady bes vmieciehności: prze-

tom nie madrze mowit / y te rzeczy kthore nad obyczay przechadzai wiadomośc moie. Stuchay / a ia bede mowit / bede cie pytat / a okaz mi. Stuchem vcha sluchalem cie / a teraz oko moie widzi cie. Przetoj sam siebie karze / y pokute stroie w pyrzynie y w popiele.

A gdy odmowit Pan te slowa do Jopa / rzekt do Eliffaza Themanczyka: Rozgniewata sie pierzchlwośc moja na cie / y na dwa przyacioly kthowie / zesce nie mowili przedemna co iesth prawego / iako sluga moy Job. Przetoj wezmiecie sobie siedm bykow / y siedm baranow / a idziecie do slugi mego Jopa / ofiaruyciez za sie zupełne offiary: A Job sluga moy będzie sie za was modlit: oblicze jego przyyme / aby wam nie bylo poczytane za grzech glupstwo: Boscie nie dobrze mowili przedemna / iako sluga moy Job. Odesli tedy Eliffaz Themanczyk / y Baldad Subitecyk / y Soffar Naamathczyk: y uczynili thak iako mowit Pan do nich: y przyiat Pan oblicze Jopowe.

Pan tez obrocity sie na pokute Jopowe / gdy sie on modlit za przyacioly swoje. A przydat Pan wslytkiego co iedno mial Jop we dwoy nasob. Przysly potym do niego wyslycy bracia jego / y wslyskie siostry jego / y wyslycy ktorzy go przed tym znali: y iedli snim chleb w domu jego: y pokiwali swą glowa nad nim / a ciešly go ze wslytkiego ztego ktore nań byl Pan dopuscil. A dali mu ieden kazdy owce iedne / y kofiste zlota iedne. A Pan Bogoslavit byl posledniey sym rzeczam Jopowym wiecey nizli pierwszym jego. I rozmnoczyto mu sie ceterna scie tysiecy owiec / a sesc thysiecy wielbta dom / y tysiac iarzm wotow / a tysiac oslic: y mial siedm synow / a trzy corki. A dat iedney imie Dzien / a druga nazwat Kasya / a trzecia mianowat Kornustibia. Nie sa nalezione niewiasty thak sliczne iako corki Jopowe po wslytkiej ziemi: a dat im oćiec ich dziedzicthwo miedzy bracia ich. A byl Jop po tym karaniu / sto y czterdzieci lat / y widzial syny swoje / y syny synow swoich / az do czwartego pokolenia / y umart bedac stary / y dni peten.



Koniec krieg Jopowych.

Esai. 19.  
1. Reg: 16.



## Przemowa n a Zoltarz.

Na Zoltarz Dawida Krola y Proroka swietego  
Przemowa.

**N**Wszystkie inne pisma Starego zakonu/ bracie moy czlo-  
wiecze krzesciansti/ tak one ktore nam Patriarchow swie-  
tych/ Sedzi y Krolow slawnych dziecie opisuią/ iako y o-  
we Prorockie/ swa wciwosc/ swa powage/ y swoy uzy-  
tek maa: wstawia iednak ten Zoltarz a te piosnki zacnego y  
swiete Krola y Proroka Bozego Dawida/ wszystkie inne /  
glebokoscia y powaznoscia thaimnie / gestoscia nauk zbawiennych / wdzie-  
cznoscia poctech mnogich / y foremnoscia wierssow ku krotce rzeczy powie-  
dzeniu/ y ku spiewaniu snadnych y sposobnych/ celuią. Bo sie nam w nich  
prawie wszystkie rzeczy uzyteczne y zbawienne/ ktore po wssch pismiech ro-  
znie a pyroce bywaa opisane/ thu za osobliwa Duchą swietego sprawa/  
bardzo krotkimi slowy/ z wielka wdziecznoscia y powaznoscia zamylaia sie.  
Abowiem/ powiedz mi czego sie ktho stych swietobliwych piosneczek nau-  
czye niemoze. Stad o wssch rzeczach widomych y niewidomey sprawie  
Niebios/ zywiol/ zwierzat/ ptakow/ y zywnosci ich stad ia maia/ o czlo-  
wiecze y o wssch rzeczach stworzonych od Boga/ krotka ale dostateczna  
nauke wezmies. Tu naydzies dostateczne wssch cnotch opisanie / thu umiar-  
kowanie sprawiedliwosci/ thu wielkie a okazale wstydlivosti ozdobienie /  
tu doskonatosc madowosci/ tu oznaymienie y zalecenie cierpliwosci/ stad na ko-  
niec wszystko co iedno iest dobrego nieinaczey iako zzywy studnice zbawienia  
nasse wyplywa. Dyznanie Boga wsschmocne/ oznaymienie Krysta syna ie-  
u Mesyassa prawdziwego/ strach y ogromnosc mak piekielnych czartu na-  
znaczonych/ obietnice chwały y żywota wiecznego/ otworzenie y objaśnie-  
nie tajemnic Bozych ludziom zakrytych/ tu iako we zwierciadle ogladat/ y  
obaczyc mozes. Thu Duch swiety przysze rzeczy wyraża y obawia/ sthäre  
dziecie przypomina/ prawa y zakon ludziom opisuię/ sprawam ludzkim po-  
rzadek postanawia. Tak/ iz trudno by kto mial inaczey rozumiec albo mo-  
wic/ iedno ze te piosnki a te Psalmy/ sa niemaczey iakoby pospolitym a nie-  
przebrany wssch dobrych a zbawiennych rzeczy y nauk skarbem/ ktorego  
sie kazdemu podlug czyiey potrzeby dostatecznie wssgo co mu iacy potrzeba/  
dodaie. A tym snadniey nizli z innych pisem/ ze wtak zacnym onych powa-  
znych rzeczy podaniu y opisaniu/ przyiemnosc krotkoscia/ a krotkosc wdzie-  
czna przyiemnoscia iest zaprawiona. Abowiem tak tho duch swiety w Da-  
widzie byl sprawic raczył/ zby on tho co pisal powaznie/ a ludziom wssm  
zbawienne/ krotkim a foremnym wierssow y sentencji zamylanim/ tudzies  
y spiewanim tak ocukrowal / iz thā wdziecznosc / przelomirwssy w ludziach  
krewkosć ich/ ktora sie zawždy ku gorssy stronie chylac one zawodzi/ mogla  
ich przy naukach zbawiennych zatrzymac. A prawie thak tu Duch Swie-  
ty przez Proroka swego snami poczynā/ iako widamy baczne a madre Me-  
dyki czynic ktorzy za potrzeba/ omierze a przykre lekarstwa pacjentom swo-  
im miodem albo czym slodkim osladzaia/ aby on taki nieboraczek zchorzaly/  
prze one niewdziecznosc zdrowych lekarstw/ zdrowia swego y pożytku nie-  
zaniedba: nieinaczey ci tez ten nasz wieczny a nieomilny lekarz y poctessyiel/  
nam w sprosznosc grzechow nassych zchorzaly/ zbawienne swe nauki/ z



## Przemowa na Zoltarz.

pisem wssystkich zebrane / a prawie w the piosnki zlane / snadnościa / krotko-  
 scia / spiewanum / y wdziecznościa przykutrowawssy / podacie: aby smy sie ich  
 tym ochotniey ieli / ia wssy trzymali / trzymajac stuchkiem pelnili / pelniac do  
 krolestwa onego ku ktoremu nas ciagnie przysc mogli. Coz tedy rozumiesz  
 bracie moy mily / w iakiey powadze / a w iakiey bys wciwosci tak zacne tak po-  
 wazne piosnki Dawida swierego miał miec. Zaprawde okazali bym to szc-  
 rze / ze nad inssie kriegi miałyby byc v ciebie / y sa v ludzi wczonych wietssy  
 powadze / By mi papiru starwalo / ale tho na ten czas pusciwssy / krotko sie te-  
 go naucz czemu ie zoltarzem / albo z Greekiego Psalterzem zowiemy. Psal-  
 terz albo Zoltarz wlasnie iestci Instrument sposobny ku graniu / ktorego for-  
 ma a kształt bys na kształt obecney a pospolity nassey Lutnie: iedno thym roz-  
 nosc / ze v lutnie grzbiet w ktorym sie glos odbija iest na dole / a deka z kółem  
 y z strunami na wierzchu: ale v Psalterza inaczey / bo grzbieth na wierzchu a  
 struny na dole pod deka ktora grzbiet zakrywa / tak ze sie na nim zdołu gra /  
 a powiadaia ze tho muzyka barzo wciessna. Otoz Dawid przy takowym  
 instrumenecie te swe piosnki na sluzbie Bozey spiewal wiec sam / z kaplany / y  
 po nim aby w kosciele spiewano: postanowyl. Stadze y po dzis dzien w koscie-  
 lech ie spiewaia. Acz iuz w Lacinskim thudziesz y w Polskim taka iuz wdzie-  
 cznosć y snadnosć wiersow nie idzie / wssakze iako na snadniey byc moglo /  
 slowo od slowa przekladaia / tak thu masz sobie podano. Jesliż wiec niew-  
 ssystkiego bedziesz mogli zrozumiec / to cie nie niech nierussa ani obchodzi / bo c-  
 thaiemnice Boze nie kazdemu odkryte a iawne bywaia: ale owssiem pythay  
 wczonych o zrozumienie w pokorze y w wnizeniu ducha thwego / thedy sie na-  
 uczyz: a za swym sie rozumem radzec niepuszczay / bo tak snadnie do bledowic  
 a potym niewiem kedy trafilz / a od prawdziwey drogi / ktora iest Pan  
 Krystus wbladziz / y na koniec od chwały tego odpadniez / czego tie racz  
 Panie Boze przez meke syna swego zachowac Amen.





# Psalterz.

## Woczynaia sie kriegi psalmow kto

re z Greckiego Laciniczny Psalterium zowa/po swemu  
Organum/ Sydowie Nablath/ Polacy z Czechy Soltarz.

Ten Soltarz napisal Dawid Swiety Krol y Prorok czelnieyszy/ czyniac  
w nim zmianke o Bosctwie y o czlowieczensctwie Chrysta Pana naszego/ o v  
meczenniu/ Wstrzeszeniu/ Wniebo wstapieniu/ y o Sadzie przyszlym/ o me  
lach grzesznych ludzi/ o dobrodziejstwach Bozych/ y o Chwalach  
iego. Niesie w sobie Psalmow pultorasta.

### Psalm Dawidow. 1.

Opisane w pierwowym psalmie droge ku wieczne  
mu Błogosławieniu.



Błogosławio  
ny tho mąż/ k  
ry nie odśedł z  
rada przewro  
tnych/ ani the  
na drodze grze  
sniów stanął/  
y na stolicy po  
śmiewców nie  
siedział.

Jowsem w zakonie pańskim mysl y wola  
iego/ y będzie rozmyślał wednie iez w no  
cy zakon iego.

Abędzie iako drzewo kthore w szczepione  
jest przy ciekacych wodach/ kthore owoc  
swoy poda czasu swego.

Ani list iego spadnie/ y wssytkie rzeczy kto  
rekolwiek czyni posfortunia mu sie.

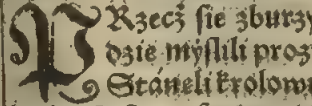
Wietakci zlosliwy nie tak: ale iako proch/  
ktory nosi wichor po wierzchu ziemi.

Przerhoz niepowstawia sli a bezbozni w  
sadzie: ani grzesznicy w radzie sprawiedli  
wych.

Bo zna pan droge sprawiedliwych: a dro  
ga zlosniow. marnie zgini.

### Psalm Dawidow. 2.

Prorok o tych mowi ktorzy zalogi czynili przeciw  
ko Krolestwu Chrystusowemu y o iego wywyższeniu.



Bzecz sie zburzyli pogani/ a lu  
dzie myslili prozności.

Staneli krolowie ziemscy/ y kria  
zeta zesi sie pospolu przeciwko Panu/ y  
przeciwko pomazancu iego.

Rozstargniemy zwiaski ich/ a zrzucimy z  
siebie iarzmo ich.

Ktory przebywa w niebiossach/ nasmiere  
sie smich/ a Pan wragac im bedzie.

Al thedy w gniewie swoim do nich mowic  
bedzie: y w zapalczywosci swej zamaci.

A ia lepat postanowionymi jest krolew ob  
niego nad iego swieta gora Syon: oppo

wiedaiac rozkazanie iego.

Pan rzekl do mnie/ syn moy iestes ty: iani  
dzisiaj ciebie porodzil.

Zadaj y mnie/ damci pogany wdziedzic  
two tobie/ wssytkie konczyny ziemi w o  
siadlosc twoie.

Bedziez ie rzadzil w przecie zelaznym: a ia  
to garnczarskie naczynie zetrzesz ie.

Al tak teraz krolowie rozumieycie: wczcie  
sie wy ktorzy sadzicie ziemi.

Stuscie Panu w biazni: a rozraduycie sie  
mu z wielkim strachem.

Przymyacie karanie / by sie kiedy nieroz  
gniewal Pan: abyście niezgineci zdrogi z  
sprawiedliwych.

Gdyby sie nagle rozjarzyl gniew iego/  
Błogosławieni ci wssytky ktorzy duszai  
wnim.

### Psalm Dawidow. 3.

Psalm Dawidow gdy uciekal przed Absolonem  
synem swoim.

WAnie przecz rozmnozeni sa ci kto  
rzy mie frasnica: wielec ich powsta  
ie na mie.

Wiele ich mowi dussy moiey: niemać ten  
zbawienia w Bogu swoim.

Alez ty iednak Panie obrońca a przymiciet  
moy/ czesc a stawaj y wynosiciel glowy  
moiey.

Wotalem do Pana wielkim gtossiem mo  
im: y wysluchal z gory swey swietey me wo  
lanie.

Zasnalem ia a zdrzymalem sie/ y powsta  
tem: Bo Pan przyiat iest mie.

Nie bedzie mie strach tysiacow ludu obta  
caacych mie: powstan thylko Panie Boze  
moy a zbaw mie.

Bo ty porazil wssytkie kthorzy bez wsey  
przyczyny na mie powstala: z kruszytes ze  
by grzesniow.

panstie iest zbawienie/ y nad ludem two  
im Błogosławienstwo twoie.

### Psalm Dawidow. 4.

Czlowiek sprawiedliwy sami sie wspomina ku spra  
wam chotliwym/ sa tej slowa koscioła wsmiuku be  
dacego.

Hebre: 1.

5.

Actum: 13.

Apoca: 2.

19.

Esai: 30.

icrem: 17.

1. Reg: 15.



# Psalterz.

Psalm: 90.

**D**ym wzywaj/ wysluchaj mnie bog  
sprawiedliwosci moiej: w uciszenie  
niu mym rozprzeszrenites mi.

Smituy sie nademna/ a wysluchaj prozby  
moiej.

Synowie ludzcy dokadze bedziecie tak cie  
skiego serca: y przecz kochacie sie w pro  
znosci/ a wydatcie sie na kłamstwa:

Wiedzieciez iuz ze dzinnem uczynil Pan  
Swietego swego: a wyslucha mnie gdy k  
niemu zawotam.

Ephesi: 4.

Gniwajcie sie a niegrzeszcie: co myslicie  
w sercach waszych/ a wlopkach waszych  
struche mieycie.

Offiarujcie offiary sprawiedliwosci/ y na  
dziecie mieycie w Panie: wielec ich mowi/  
ktos nam te dobra oznaymit.

Naznamionowana iesth nad nami swiaa  
cios oblicza twego Panie: dates rozrado  
wanie w sercu moim.

Od owocu zboza/ winy y oleie iego rozo  
mnozone sa.

W pokoiu w tym samym/ bede spat y odpo  
czywat.

Bo ty Panie osoblwie mnie zostawit: a  
vpewnil w nadziei.

## Psalm Dawidow. 5.

Modlitwa Kosciola Chrześcijańskiego/ okazy Pro  
rok se miata byc wysluchana/ omaymia thej satecine  
uczyniele/ a ktorzy mieli byc z Kosciola wyrzuceni.

**A**cz przyiac w vsi tve Panie pro  
zbe moie: a racz wzrozumiec wo  
stanie moie.

Racz sie przychylic ku gtosu modlitwy mo  
iej: Krolu moy y Boze moy.

Thobiec sie ia modlic bede o Panie: rano  
przesluchas prozby moiej.

Kaniucio ia stane przy thobie y ogladam  
izes ty Bog ktory nieprawosci nielubiz.

Sapie: 14.

Prouer: 3.

Ami bedzie zyt a mieskat przy thobie zlosci  
wy: y przed oczyma twemi nieprawit trwac  
niebeda.

Bo ty wsszech nierad widziz ktory tu nie  
prawosc plodza: wytraciz wssyskie ktho  
rzy vsta swe w klamstwo zawodza.

Czkiem ktory krowie pragnie y takiez zdra  
dlwym: bedzie sie Pan brzydzit.

Psalm: 137.

A ia lepat ( duffaiac ) wielkosci mitosier  
dzia twego/ wnde do domu thwego: po  
chwale cie w koscielu thwym swietym/ z  
boiaznia twa.

Przeprowadz mye Panie w sprawiedliwo  
sci twoiej: prze nieprzyiacioly moie/ spra  
wuy przed oblicznoscia twa droge moie.

Bo oni w vstach swych nie prawdy niemaj  
ia: a serce ich proznosci petne.

Gario ich iest iako grob otworzony: iezyki  
swemi kymie a zdradliwie czynili/ Oszadz  
ze ie ty Boze.

Niech odpadna od myśli swych/ wedlug  
mnostwa zlosci ich odpedz ie/ bo cie na wo  
sem barzo obrusyli moy Panie.

A niech sie wssystcy wesela/ ktorzy Panie w  
tobie vffai: beda sie zradościa kochac wie  
cinie a ty bedziesz przemieskawal w nich.

I ci wssystcy ktorzy miluia imie twoie be  
da sie toba chepic: bo ty btogoslawiz spra  
wiedliwemu.

Panie iakoby tarcza dobrej woley twoiej  
koronowales ( a zasieczit ) nas.

## Psalm Dawidow. 6.

Modlitwa dusze jatosney ku Panu Bogu/ kthora  
na sie ciuje ktogose Sadu przystego/ prze sprosne  
grzechy swole.

**A**nie/ nie racz ze mie karac w za  
palczowosci twoiej: ani w gniewie  
twoim racz mie kaznia skladac.

Smituy sie nademna Panie/ bom ci mdly  
( a krewki ) vztrow mie Panie/ boe sa za  
trwozone kosci moie.

Idussac ma wemnie barzo sie zasnuccia:  
a thy Panie dokadze ( odkladaz vztro  
wic ia ) :

Nawroc ze sie moy Panie/ a wyrwi dusse  
ma: wybaw a vztrow mie/ prze mitosier  
dzie swe.

Boe nie iest ten kthory by na cie pamietat  
w smierci/ wieczney ja w piekle lepat kto  
sie bedzie wyznawat ( a spowiadat ) tobie:

Pracowatem w placzu mym/ bede omy  
wal na kazda noc tozmicke swoje/ tzami  
bede pokrapiat posciel moie.

Zasnuccio sie od zapalczowosci ( twoiej )  
oko moie: zastharzatem sie miedzy wssemi  
przeciwniki moimi.

Odyzcie odemnie wssystcy wy co niepra  
wosc plodzicie: Boe Pan wysluchal gtos  
placzu moiego.

Wysluchal Pan prozby moiej: przyiat Pan  
modlitwe moie.

Niechze sie zawstydza/ a niech soba gwa  
townie trwoza wssystcy nieprzyiaciele moi

niech sie nawroca/ a zawstydza barzo richo

## Psalm Dawidow. 7.

Ten psalm iest o niewinnosci Pana Jezusa y o te  
go w Niebo wstapieniu. Ktory spiewal Panu Dawid  
a sa slowa Chury syna Jemini.

**A**nie Boze moy w tobiem vffanie  
miat: wybawze mie od wssch moich  
prześladownikow/ y wyzwol mie.

By kiedy iako Lew niezatapit dusse mey/  
gdy by niebyto kthoby odkupit/ ani kthoby  
zbawit.

Jesliem ia moy Panie Boze tho uczynit/  
( thy baczyz ) a iesli w retu moich iesth iaka  
sposna zlosc.

Jesli tez kiedym zlosc za zlosc komu od  
dawat/ thedy stussnie niechay vpadne od  
nieprzyiacioly moich bez pozyciu.



# Psalterz.

Już więc niechaj przeciwnik mój przesła-  
duie dusze moje/ niech poima/ niech zatus-  
mi żywot mój na świecie/ a chwata ma  
niech wssyſtke w proch prawie obroci.

**Psalm Dawidow. 9.**  
Mowi tu prorok o mocy sadu ostatecznego y o  
Anychryſcie.

Kacj powstać Panie z ruffony gniewem  
twoim: a wynies moc swoie w granicach  
nieprzyjaciół moich.

A powstań Panie Boże mój z rozkazaniem  
twoim ktoreś przykazat: a zbór (abo gro-  
mada) ludzi obthoczycie.

A przethoś wstap zasie na wysokość: Pan  
rozsadza ludzkie.

Imnie theż sadz mój Panie według sprá-  
wiedliwości moiej/ y tudzież według nie-  
winności moiej ktora jest nademna.

Wniwecz sie obroci złość grzeszników/ a  
bedziesz sprawował prawnego: (thy) Bo-  
że ktory świadczysz sercy y żadz ludzkich.

Sprawiedliwa pomóż moia od Pána  
ktory zbawia ludzkie serca wprzymego.

**Psalm Dawidow. 10.**  
Bog sedzia sprawiedliwy/mochny y cierpli-  
wy: zas sie bedzie gniewat na każdy dzień:

Jesliż sie nienawroci cie/ mieżać już swe-  
go dobył/ luf swoy wyciagnal/ a mac go  
pogotowiu.

A w nim nágothowat naczynie śmierci/  
strzaly swe goraiace uczynil.

**Psalm Dawidow. 15.**  
Ocho rodzi już niesprawiedliwość/ poczat  
bolesć/ y porodit nieprawosć.

Ochworzył ianie/ a wykopat ia: y wpadł  
sam w on dot ktory nástroil.

Obroci sie bolesć iego na iegoś głowe: y  
wstapi złość iego na wierch głowy iego.

A ia bede chwalił Pána podług sprawie-  
dliwości iego: y bede opiewat imieniu Pa-  
na nawyssego.

## Psalm Dawidow. 8.

Proroknie Dawid o podwyszeniu y o wielbieniu  
Pána Chrystusa/ y o rozmnozeniu koscioła iego.

**W**anie ktora jest Pan náš/iako prze-  
dzivne jest imie thwe po wssy  
ziemi.

Bo sie wyniosła wielmożność twoia/ nád  
niebiosá.

Z vsť mátych dzieł/ y ktore iesseje sia  
przy pierśiach dokonales chwaty/ dla nie-  
przyjaciół swoich: abyś skáził nieprzy-  
jaciela y mściciela.

Abowiem ogladam niebiosá twoie/sprá-  
we rak twoich: Niesiac y gwiazdy ktoreś  
thy mocnie vgruntowal.

**Psalm Dawidow. 143.**  
Cos jest ciżowiek/ że go nieprzepomni-  
ś/ abo syn ciżowieczy yż go rák nawiedza:

Máds go co mniejszym stworzył niż An-  
gioty: cćia á chwala go koronowal/ po-  
stanowiles go nád spráwami rak twoich.

Wssyſtkeś pod nogi iego ( stworzenie )  
podrzucił: Owece/ Woty wssyſtkie: nád tho  
iesseje sydetá polne.

Praki niebieskie/ Ryby Morſkie/ ktore sie  
przechadzaie po ścieſkach Morſkich.

Panie ktory jestes Panem nášim/iakież to  
dzivne jest imie twoie po wssyſtkiej ziemi.

## Psalm Dawidow. 9.

Mowi tu prorok o mocy sadu ostatecznego y o  
Anychryſcie.

**S**powiedac sie bede Panie tobie we  
wssyſtkim sercu moim: oppowiedac  
bede wssyſtki dzivy twoie.

Vprzymie radowac y tochat sie bede: spie-  
wac bede imieniu twemu Náywyſſy.

Gdy wstecz obroci nieprzyjaciela mego:  
pomdleiac y zginac od obliczności twoiej.

Jes wſiat przed sie Sad mój y spráwe ma:  
vſiadles ná stolicy ktory sadzisz spráwie-  
dliwość.

Pogromiles Naroby y zginat zlosnik: wy-  
gladziles imiona ich wiekuiście/ y ná wie-  
ki wiekom.

Mieczy ( á moc ) nieprzyjacielskie vſtaly  
ná koniec: á miastá ich poburzył.

Zginetá pamiatka ich z dzwiektem: á Pan  
trwa ná wieki.

Z posobit á zgothowat ná Sadzie Náies-  
ſtat swoy: á sam bedzie sadzil okrag ( ſſro-  
kości ) ziemi/ wſtáwey prawosći/ a lu-  
dzie bedzie sadzil w sprawiedliwości.

Jstat sie jest Pan vćieciſka cćetku vbogie-  
mu: spomocnikiem w potrzebách y w vći-  
ſkách iego.

Niechże w tobie vſſáia/ ci ktory tve imie  
znáia: Bos żadnego nie zaniechal/ ktory  
cie iedno Panie ſukal.

Spiewaycie Panu co mieſtka w Syonie:  
obawcie pilność iego Narodom.

Boć ſukaiac pilnie kowie ich w ſpámietał:  
nie wyſſedł mu z pamieci kzyk vbogich.

Smiluy sie nádemna mój Panie: obacz v-  
niżenie me od nieprzyjaciół moich.

Ktory mie wybawia/ á wynosi z bran  
śmierci: abyś stawił wssyſtkie chwaty tve  
w branách cćetki Syon.

Bede sie wesełil w zbawicielu twoim: po-  
wiazneli Narodowie w záturacie tey ktora  
uczynili.

W tym sídle ktore ( ná mie ) zástawili: ſá-  
mi sie w nim zá nogi ztowili.

Vznán bedzie Pan Bog czyniacy Sady:  
w spráwách rak swoich vſtawion jest grze-  
ſnik.

Niech sie wssyſtcy grzesznicy obroca do pie-  
kła: wssyſtscy Pogány co zápámietawáia  
Boga.

Boć wídam niedokónca zápámieta Pan  
vbog iego: ćierpliwosć vbogich dokónca  
nie zginie.

Powſtañże mój Panie niech sie nie síli cći-  
wiel: niech beda sadzeni Narodowie przed  
oblicznością twoia.

Psalm 110.  
117.

Iſaie. 53.

Deute. 4.

Psalm 75.



# Psalterz.

Postaw Pánie nád nimi wydawce zató-  
nu: że poznáia Narodowie yż sa ludzie.

*En sydwie pocynáia 10 Psalm.*

Czemus Pánie odstapit nas dáleko: prze-  
gladaż w przygodach y w wciśkách nášych.  
Gdy sie w pyche wynosi cztowiek złośliwy/  
zapala sie w bogi: bywáia zátapieni w rá-  
dách ktore wymysli.

Abowiem pochwalon bywa w żadzách du-  
sse swoiey: á złośliwemu iesseże stogoslá-  
wia.

Záiatrzyt á rozgniewat sobie Pána grze-  
snił: prze wielkość gniewu swego niebe-  
dzie dbat.

Niemás Boga przed oczymá iego: spługá-  
wity sie drogi iego w każdy czas.

Z chodza z oczu á z oblicza iego Sady two-  
ie: nád wssysthimi nieprzyiacioly swemi  
bedzie pánowat.

Bo tak mowit w sercu swoim: nierusse sie  
od Narodu do Narodu/ bez ztego.

Roma: 3.

Jego wsta pełne sa przekletstwá y gorzko-  
ści/ y zdrády: á pod ięzykiem iego práca y  
bolesć.

Prover: 1.

Siedzi z bogaczmi w tájemney osiadłości:  
w skrytych miejscách aby zámordowat nie-  
winnego.

Oczy ie<sup>o</sup> pátrza ná chtëká vbogiego: tái sie  
ná zdrádie w ciemnym miejscu iáko Lew  
w swey iaskini.

Zákłáda sídla aby polápił vbogiego: ( pila-  
nuie ) polápić vbogiego gdy go k sobie  
przyciaga.

W sídle swoim zniży á zniży go/ pochyli  
sie y pádnie/ gdy pánowac bedzie nád vbo-  
giemi.

Bo rzekt w sercu swoim zapomniáti Bog  
y odwróciť oblicze swoje aby nic nie wi-  
dział do końca.

Powstańże pánie boże/ niech sie podniesie ie-  
ká á moc twojá: nieprzepominay vbogich.

Czymże rozgniewat zlosnił Boga: Bo tak  
mawiat w sercu swoim: Niebedzie otho-  
dbat.

Abowiem ty práca y frásunek ( vbogich )  
baczyż: abys ie wydal w rece swoje.

Thobiec zostáwion iest vbogi: thy opiekun-  
nem y pomocnikiem bedziesz sirocie.

Zetrzey rámie grzesnikowe y zlosnikowe:  
bedzie szukał grzech iego/ á niebedzie ná-  
leżton.

Pan wiecnie bedzie krolowaty ná wieki  
wiekom: wyginitcie pogáni z ziemi iego.

Żadza vbogich ludzi wysluchať Pan: go-  
towość serca ich wysluchať ucho twoie.

Wczyn sad sirothce y vbogiemu: aby wiecey  
nie niślit wielbić sie cztowiek ná ziemi.

Psalm Dawidow. 10.

Wey prorok odpiéráć kácerzom/ kthory wślúia  
wternego w niewierność swa przewróciť.

**W** Pánie swym duffanie mam: iá-  
koż wy mowicie dussy moiey/ prze-  
nies sie ná gore iáko wrobl.

Luce. 13.

Boć oto grzesznicy wyciągneli iut: nago-  
towáli wssystkie strzáty w tule swoim/ aby  
postrzelili sercá práwych z cienia.

Prover: 26

Abowiem coś thy byt spráwił oni skázili: á  
spráwiedliwy cztowiek co wczynit.

Abac: 2.

Pan w kóściele swietym swoim: Pan w  
niebiesiech stolicá iego.

Isaic. 61.

Oczy iego záwždy ná vbogiego pátrza: po-  
wieki oczu iego pytaia synow ludzkich.

Pan pyta práwego y niepráwego: ále ten  
kthory sie we złości kocha: nienawidzi du-  
sse swoiey.

Gene: 19

Spusci ná grzesniki sídla iáko besscz/ o-  
gien y siarká: y wiátry nawátności/ á tho  
bedzie ) zaskáká kielichá á trapienia ich.

Exodi.

Boć Pan spráwiedliwy / á nic niema  
niślśego nád spráwiedliwośc/ wprzeymośc  
rádo widzi oblicze iego.

Psalm Dawidow. 11.

Modliwá iest rodziú ludzkiego do Pána Boga/  
aby raczył iesláć syná swego ná swiat/ y tháť sie mo-  
dili oni prorocy swietci w stárym zákonie.

**E** Ależ mie wybáwić Pánie/ bo iúż v-  
stat swiety/ bo porzucone sa praw-  
dy od synow ludzkich.

Dáremne rzeczy mowili każdy z bliznim  
swoim/ vsthá kłamliwé/ w sercu á sercem  
mowili.

Niech stráci á zniży Pan káde wsta zdrá-  
dliwé: y ięzyk wielkomowny.

Ktorzy mowili/ Jezyt náš w wielbiemy: v-  
stá náśse v nas w mocy/ kóž nam Pánem  
iesth.

Ale Pan rzekt: Dla nedze vbogich y ptáczu-  
ich/ teraz iúż powstáne.

Potože ( nádzieia ) w zbáwicielu: duffále  
bede czynit w nim.

Omowy páńskie/ vmowy cyssthe: ( iáko )  
srebro wypłáwione w ogniu/ wypalone z  
ziemie/ wyciszone siedm kroc.

Thy Pánie chowác nas bedziesz: y bedziesz  
nas strzegł od rodziú tego ná wieki.

Oto beda zlosnicy kázyć: wedle swey wy-  
sokosci rozmnożytes syny ludzkie.

Psalm Dawidow. 12.

Żada prorok goraca iadza przysláca syná Bożego  
ná ten swiat.

**E** Okadze Pánie zapominať mie do  
kónca: długož bedziej od wrácat  
oblicza swego odemnie.

Długož sie bede rádzt dusse moiey: ciestkość  
máiac w sercu moim cały dzien.

Pokieyże sie bedzie wynosić przeciwnit  
moy nád mie: Wezrzy moy Pánie á wystu-  
chay mie Pánie Boże moy.

Kácž oświeciť oczy moie/ bych kiedy niezá-  
śnat



## Psalterz.

śnat na śmierć: by kiedy niezełt nieprzyja-  
ciel moy/ przemogłem przeciw niemu.  
Ktorzy mie wciśkają/ beda rądzi bych był w  
zruśson: aleć ia przed sie mam w miłosier-  
dziu twoim wffanie.  
Niepomatu sie rozweseli serce moje wzba-  
wieniu twym: bede spiewał Pánu kthory  
mi dat (wiele) dobra: y bede opiewał imie  
niu Pána Boga najwyższego.

### Psaln Dawidow. 13.

Przymawia prorok żydom ktorzy niechcieli wie-  
cieć Pánu Chrystusowi/ a yi wssystcy ludzie sa grze-  
śni/ chyba Pána Chrysta/ oświadcze.

**Z**ęłt niemadry w sercu swoym /  
Nie maż Boga.  
Zkazył sie y przemierzył w naukach  
swych niemasz by ktho czynił co dobrego/  
nie masz aż do iednego.  
Pozrył Pan zniebą na syny ludzkie: aby o-  
glądał iesli iesłh co by rozumiał o Bogu a  
pytał sie onim.  
Wssystcy sie (z złością) sklonili/ y zaraż  
sie stali niepożytecznymi: niemasz kthoby czy-  
nił co dobrego/ niemasz aż do iednego.  
Garto ich iesłh (iako) grob otworzony: ie-  
zyki swenni zdradliwie czynili/ iad iaszczo-  
czy pod wargami ich.  
Wsta ich ztorzeczeństwa y gorzkości pełne:  
prethkie sa nogi ich ku wylaniu krwi.  
Skruśsenie a nieszczęście na drogach ich/  
drogi pokoju nigdy niepoznali: niemają  
przed oczyma swymi bojaźni Bożej.  
A wiec potym nie poznają wssystcy ktorzy  
sie złościąmi parają: co pożyłają lud moy  
nieinaczej iako chleb.  
Nie wzywali Pána/ tam sie trzęśli od bo-  
jaźni gdzie sie było bać niestrzebą.  
Leć Pan iest w Narodzie sprawiedliwym  
zatkumiliście rade ubogiego: aleć Pan na  
dziecia iego iest.  
Ktoż da z Sionu zbawienie Izraelowi:  
Gdy wiec Pan oddał wiesienie ludu swo-  
go/ rozweseli sie Jakób/ y rozraduje sie lud  
Izraelski.

### Psaln Dawidow. 14.

Wstał prorok który cztowiek wniósł do Ero-  
leństwa niebieskiego.

**N**anie ktoż bedzie w Przybytku two-  
im przemieszkował: abo kto na gorze  
twoj świętej bedzie odpoczywał:  
Ten co bez zmaży chodzi/ a czyni sprawie-  
dliwość.  
Ktory theż mowi prawdę w sercu swoim:

ktory w języku swym nieuczynił zdrady.  
Ani też uczynił bliźniemu nic złego/ y po-  
śmierci nie przyiał przeciw bliźniemu  
swemu.  
Ku zniszczeniu przywiedzion iest przed o-  
blicznością iego cztowiek złośliwy: a the  
ktorzy sie boją Pána wynosi a wielbi.  
Ktory przysięga bliźniemu swemu/ a nieo-  
myła: ten co pieniedzy swych nie dat na li-  
chwe/ a od niewinnych darow niebrał.  
Ktory to czyni/ nawięki wieczne pousson  
niebedzie.

### Psaln Dawidow. 15.

Zamyka w sobie psalm prorociwo / o świętych  
Bożyich/ y o umieszczeniu y też z strzeżeniu Pána Chry-  
stusowym.

**A**leć mie zachować Pánie/ bom v-  
stfiał w tobie: Zęłtem Pánu/ iestes  
Bog moy/ abowiem dobr moich  
niepotrzebuje.  
Świętym ktorzy sa na ziemi iego dziwne  
uczynił wssystkie wole me między nimi.  
Rozmogły sie niemocy ich/ potym sie po-  
spieśli.  
Nie bede zbierał z schadzek ich ze krwi/ a  
ni bede spominat imion ich wsty memi.  
Pán ci iest czaśtką dziedzictwa mego y kie-  
lich mego: ty sam iestes ktory mi dziedzic-  
two moje przywrócił.  
Pomiara na mie przypadło (dziedzictwo)  
bárzo zacne: abowiem oświadczył a dziedzic-  
two moje przezacne mi iest.  
Bede chwalił Pána kthory mi dat rozum:  
nádtho ieszcze aż do nocy napominaty mie  
wewnętrzności moje.  
Widziałem przed obliczym swym Pána za-  
wody: bo mi iest na prawey stronie/ aby ch-  
sie nieporuszył.  
Przetoż rozradowało sie serce moje/ y w-  
weselił sie język moy: nád tho ieszcze y ciato  
moje wnańdziei odpoczywać bedzie.  
Bowiem nie zostawił dusze mojej w pie-  
kle: a nie dał Świętemu twemu obezrzec-  
(na sobie) skazenia.  
Oznajmiles mi drogi żywota: napełnił  
mie pocieszenia z oblicza twego/ roztoszył  
na prawicy twej do końca.

### Psaln Dawidow. 16.

Opisał modlitwę Chrystową która miał wyw-  
dować oycę cięśia meki swej okrutney/ a iest głos p-  
na Chrysta ile cztowiek.

**A**leć wysłyszeć moy Pánie meę sprá-  
wiedliwość: skłoni sie pilnie ku mo-  
dlitwie mojej.



# Psalterz.

Nałtoń vssy swe ku prozbie moiey/ a nie w  
 vstach kłamlivych.  
 Od thwey obliczności niech pochodzi sąd  
 moy: oczy thwe niech obezrza sprawiedli-  
 wość  
 Prohe: 17. Doświadczyles serca mego/ y nawiędziles  
 w noc/ probowales mie ogniem/ a niená-  
 leżóna iest wemnie nieprawość.  
 Aby niemowily vstha me spraw ludzkich:  
 dla słow vstha twóich iám przysrzegat pil-  
 nie drog twárdych.  
 Rácz uczynić doskonałe kroki moie ná dro-  
 gách twoich: By porussone nie byty sthopy  
 moie.  
 Jam wotat/ bys mie wystuchat Boze: ná-  
 łtoń vchá twego ku mnie/ a wystuchay sto-  
 wá moie.  
 Uczyń przedziwne miłosierdzie twoie: kto-  
 ry zbawiaż vssáiace tobie.  
 Zach: 2. Od przeciwników práwice twoiey: Rácz  
 mie strzedz iáko zrenice w oku.  
 Mathe: 23. Pod ciemnem strzydeł twoich obroniś mie:  
 od obliczności złośliwych ludzi ktorzy mie  
 vtrąpili.  
 Nieprzyiaciele moi dusse moie obthoczili:  
 sądto swe zámkneli/ vstha ich rzeczy pyssne  
 powiádali.  
 Porzuciwssy mie/ teraz że mie obthoczili:  
 oczy swe vdałi a spusćili ná ziemié.  
 Przyieli mie iáko Lew gotowi bedac ku lu-  
 pu/ y iáko Lwie sęzenie ktore mieška w  
 ciemnościách.  
 Powstań moy Pánie/ vprzedz go/ a pod-  
 sężep go: wyrwi dusse moie od złośliká/  
 sáble twoie z rák nieprzyiaciół twoich.  
 Ephe: 6. Pánie/ odtacz ie ( złe ludzie ) od tych kto-  
 rych máto ná srocie za żywota ich: a ciem-  
 nościami twemi násycon iest brzuch iego.  
 Násyćili sie synow swoich: a ostaték zostá-  
 wit dziatkam swoim máłym.  
 Ale ia Pánie przed twa oblicznością/ oka-  
 że sie z sprawiedliwością: hoynie bedená-  
 sycon/ gdy sie okaże ( nádemna ) chwata  
 twoia.

## Psaln Dawidow. 17.

Opisuje prześladowanie Chrystowe od Żydow a  
 iáko miał być wysłuchan/ iáko slosice ciem/ ziemá  
 orzec mieli czasu meki iego/ y iáko ná niebiosá wstá-  
 pic miał.

**B**ede cie miłowat Pánie mocy mo-  
 ia: Pan iesth vtwierdzenie moie/ y  
 vćieczka ma/ y wybawiciel moy.  
 Hebre: 2. Bog moy spomożyciel moy: a bede mu vfat.  
 Obrońca moy/ rog a ráunek zbawienia me-  
 go/ y przymiciel moy.  
 2. Reg: 22. Chwalac bede Pána wzywac: a bede wyba-  
 wion od przeciwników moich.

Ogarnety mie boleści śmierci: y strumienie  
 złości zafasowały mie.  
 Boleści piekielne obthoczyły mie: y zafko-  
 czyły mie siódla śmierci.  
 W vćisku swym wzywatem Pána: y wota-  
 tem do Boga mego.  
 I wysłuchát głos moy z kóścótá swe<sup>o</sup> swie-  
 tego: y wotanie moie przed oblicznością  
 iego/ wesoło a przemiłto do vssu iego.  
 Math: 7. Truszyłá sie y zádrzáta ziemiá: fundámenty  
 gor rozsypany sie y zátrzesly/ bo sie ná nie  
 rozniewat.  
 Wyssedł dym w zágniewaniu iego: y ogień  
 sie od oblicza iego zápalit: wegle sie roz-  
 palito od niego.  
 Skłonił niebiosá y z stápit: a mgła okrut-  
 na pod nogami iego.  
 I wstápit ná Chierubim/ y latał ná strzy-  
 dách wietrznych.  
 I potożył ciemności tájemność swoie/ o-  
 koto niego przybythet iego: ciemna wodá  
 ná obtocech po powietrzu.  
 Dla błyskania przed oblicznością iego obto-  
 ki przeminely/ grad/ y wegle ogniste.  
 I zágrzmiał Pan z niebá/ a náiwysy dat  
 głos swoy: grad y wegle ogniste.  
 Wypusćit strzaty swoie/ y rozmiothat ie:  
 gromy rozmnożył/ y zámácił imi.  
 I ziawity sie wnetz studnice wod: y odkry-  
 ly a vłazáły sie fundámenty ziemié.  
 Dla trząsku a fukánie twego Pánie: z ná-  
 tchnienia ducha gniiewu twego.  
 Zestát zwysokósci y przyiat mie: y wyiat  
 mie z wod bázro wielkich.  
 Wyrwat mie z nieprzyiaciół moich bázro  
 zmocnionych/ y od tych ktorzy mie niena-  
 widza: Bo sie zmocnili ná mie.  
 Jesli mie w dzień trapienia mego: ále Pan  
 stáł sie obrońca moim.  
 I wywiódł mie ná przestrzeństwo: zbáwił  
 mie że mie chćiat.  
 I odptáci mi Pan wedlug sprawiedliwo-  
 ści moiey: y wedlug czystości rák moich ná-  
 grodzi mi.  
 Bompilnie strzeżt páńskich drog/ a nie-  
 czynitem nic złego od Boga mego.  
 Bo wssytkie Sady iego przed obliczno-  
 ścia moia: a sprawiedliwości iego nieod-  
 rzucatem od siebie.  
 A bede niepomázanym spotu snim: a bede  
 vchodzit od nieprawości moiey.  
 Nágrodzi mi Pan wedlug sprawiedliwo-  
 ści mey: y wedlug czystości rák moich przed  
 oczymá iego.  
 I swietym obeniác swietym sie stámies: a  
 zniwinnym meżem/ bedzies niewinnym.  
 I wybranym wybrány bedzies: a z prze-  
 wrotnym przewrotny.  
 Bo ty lud pokorny zbawiaż: a wzroś py-  
 ssnych z tłumiz a zniżyż.

Boże







# Psalterz.

Rozraduemy sie w zbawieniu twoin: a  
w imie Boga naszego z wielbieni bedzie  
my.

Niech wypelni Pan wszystkie zadosci two  
ie: terazem poznat ze Pan zbawionym w  
czynit Pomazancą swego.

Niechay go wyslucha z Ciebie swego  
swietego: w potentaciech (w mocarzoch)  
zbawienie prawice iego.

Ci w wojach/drudzy w koniach: alec my w  
imie Pana Boga naszego wzrywac bedziemy  
Oni sie pomotali y padli: a my wstali a pod  
niesienizmy.

Panie. zbaw a zachoway krola: a wyslu  
chay nas kthorego cie dnia bedziemy wzy  
wac.

## Psalm Dawidow. 20.

Onaymia Prorok iako Bog Ociec miał wforo  
nowac Pana Jesu Chrysta syna swego/ iako sie thes  
miał mścić nad nieprzyiac. oty iego.

**N**anie w mocy thwey rozraduie sie  
Krol: a nad zbawieniem twoim  
wielce sie rozweseli.

Bos wypelni mu zadosc serca iego: a w  
woley wst iego nieomylites go.

2. Reg. 12.

Bos go vprzedzit w bogostawieniu stob  
kości: wlozytes na glowe iego Korone z  
kamienia drogiego.

Żywota żadat od ciebie/ a tys mu dat: prze  
dluzenie dni na wiecznosć y na wieki wie  
kow.

Wielka iesth chwata iego w zbawieniu  
twoim: slawe a wielka poczciwosc wlozył  
mu na glowe.

Abowiem wydaż go w bogostawienstwo  
nawiekt wieczne: obweseliż go radością z  
obliczem twoim.

Abowiem krol ma vffanie w Panie: a w  
mitosierdziu najwyżego niebedzie w zru  
sion.

Niechay bedzie należona reka thwoia ob  
wsech nieprzyiaciot thwoich: a prawica  
twoia niechay naydzie wszystkie ktrzy cie  
miena widzieli.

Potozył ie iako piec ognisthy czasu oblicza  
thwego: Pan w gniewie swoim zasmaci  
ie/ y pożrze ie ogień.

Owoc ich wytraciż z ziemie: a potomstwo  
ich od synow ludzkich.

Abowiem naklonili na cie zle rzeczy: zamy  
slili także rady ktrzych skonczyc a postano  
wic niemogli.

Abowiem dał ie ze tyt podobza: w ostat  
kach twoich z gotuiez twarz ich.

Kacz sie już podniesć Panie w mocy two  
iej: bedziemy spiewac y wychwalac mocy  
twoie.

## Psalm Dawidow. 21.

Ten psalm mowi o mece y o wykreszeniu Pana  
Chrystusa.

**B**Oże Boże moy wezrzy na mnie: cze  
mużesz mie opuścić: daleko sthrona  
od zbawienia mego słowa wystep  
kow moich.

Boże moy bede wolał przez dzien/ a niemy  
stuchasz: y wnocy/ a nie tu niemadrosći  
moiey.

A thy mieszkasz w swietym/ chwalo Isra  
elska.

Wtobie vffali dycowie nasi: vffali a wy  
swobodzites ie.

Ktobie wotali/ a stali sie zbawionemi: w  
tobie vffali/ a nigdy niebyli z hanbieni.

Acz ia iestem robaczek a nie cztowiek: po  
sniemiwisko ludzkie y odrzuczenie pospol  
sthwá.

Wszysthcy widzac mie/ natrzassali sie ze  
mnie: mowali wsty/ a glowa kiwali.

Psalm:

Vffalcy w Panie/ niechay go wyrwie:  
niech go wyswobodzi/ boć sie mu go ch  
ciato.

Math:

Abowiem tys iest coś mie wytargnat z ży  
wota: nadzieia ma od pierśi matki mey/  
na tobiem potożony z żywota.

Psalm:

Z żywota Matki moiey ty iestes Bog moy  
nie odstepuyże odemnie.

Boć już trapienie a wciś niedaleko iest: ze  
niemasz ktoby podał wspomozenia.

Obtoczyli mie zerossad cielcorwie mnodzy:  
tłusci bykowie obsiedli mie.

Rozdarli na mie pasieczki swoje/ iakoby  
Lew łapaliacy y rycacy.

Isaac:

Wylanem iest nieinaczey iako woda: y ro  
sponsored sa wszystkie kości moie.

2. Reg:

Stato sie nie serce iako most rozpuszczony/  
w pośrodku żywota mego.

Vschneła iako storupa moc moia/ y izeył  
moy przyschnat do podniebienia mego: z  
tartes mie wproch sinierci.

Bo mie ogarnely mnodzy psi: rada zlosni  
ka obległa mie.

Sktoły rece moie y nogi moie: a wszystkie  
kości wemnie policzyli.

Math:

A sami w zgladali a patrzali na mnie: bzilei  
li między sie odzienia moie/ a o odzienie me  
los rzucili.

Ioan:

Alé ty miły Panie nie oddalay wspomozie  
nia twego odemnie/ a wezrzy na obrone  
moie.

Wyrwi Boże od śable dusse moie: a z reki  
psiey iedynaczke moie.

Wybarw mie z pasieczki Lwa: a od rogow  
Jednorosczowych pokora moie.

Isaac:



# Psalterz.

9. Bede powiadał imię twoje braciey moiey: w pośród kościotłó bedę cie chwalił. Co sie páná Boicie chwalcie go: wssystek naród Jákobow wielbicięgo. Boy sie go wssystko potomstwo Isráelskie: boć nie wzgardził ani przeniosł oczymá prózby wboięgo. 9. Anic odwrócił oblicza swęgo odemnie: á gdyń do niego wolał/ wysłuchał me. Dciebie iesth chwata ma: w zborze wielkim: sluby moie oddam przed twarzã tych ktorzy sie go boia. 31. Beda wbozdy ięć/ y beda (hoyńie) ná karmieni: y beda chwalić Páná ci co sie o nim pytaia: beda żywe serca ich ná wieki wieczne. Rozpomnia sobie y náwroca sie ku Pánu wssystkie gránice ziemie. 31. Beda częśc á chwate czynić przed oblić cziroscia ię wssystkich Narodow fámilie. Bo páńskie iest krolestwo/ á on bedzie pánowat nád Naroddy. Jedli y czynili częśc á chwate wssystcy tłu: stochowie ziemscy: przed ięgo oblicznościa wssystcy ktorzy z stepuia do ziemie. 60. A dusá moia bedzie mu żyta: á potomstwo moie bedzie mu sluzyc. Opowie sie Pánu rodzay przysty: á opowiedza niebiosá sprawiedliwosc ięgo ludu ktorzy sie národzi/ ktorzy Pan uczynil.

## Psalm Dawidow. 22.

W tym psalmie wylicza Prorok dobrodziejstwa kościotłówi Krześcianstwu od páná Boga dáne. Jaka thez iest náuka/ pozywánia ciáta Boięgo y in: sych swiętości.

10. 2. An mię sprawuie/ á (thez) nicze: go mi nie dostánie: ná miejscu páńskwistá tam mię postáwił. 2. Lá wrodzie ożywiáacy wychowat mię: dusse moie náwrocił. Wywiódł mię ná drogi sprawiedliwosci: dla imienia swęgo. 10. 2. Albowiem bym też chodzil we órzodku cie: niá smierci/ niebeda sie zlego bat: Bos thy iest semna. 10. 2. Miotlá y lastá twoia: the mię cięssy. 10. 2. Nágothowates przedemna stot: ná złość thym ktorzy mię ciáza. 10. 2. Námażales oleiem głowe moie: á kielich moy wpoiaacy iáko przeiásny iest. 10. 2. A miłosierdzie twoie poydzie zá mna: przez wssystek czas żywota mego. 10. 2. A żebych przemieszkawat w domu Pán: skim/ w przedłużeniu dni.

## Psalm Dawidow. 23.

Psalm then omáymia Chrystusowe oślawienie y ciotwistá náprawien. e/ á je iesth pánam wssystkcy ziemie.

W Anika iest ziemia y wssystká iey o: siádtosc á pełnosť/ okrag ziemie y wssystcy ktorzy ná nim mieszkáia. Bo on sam ná morzu vgrunthowat go: y nádrzekami zbudowat go. A tho wstapi ná gore páńská: ábo kto stá: nie ná miejscu ięgo swiętym: 14. 2. Uiewinnych reku á czystęgo serca/ ktorzy niebrat dusse swęy ná prozności/ ani przy: siegat ná zdrádzie bliźniemu swemu. 20. 2. Thenci weźmie błogosławienstwo od Pá: ná: y miłosierdzie od Boga zbáwicię: lá swęgo. 20. 2. Ten iest rodzay futáiccyh Páná/ futáia: cych oblicza Boga Jákobowego. 20. 2. Podnieście (á otworzcie) Kriazetá forey wáffe/ otworzcie sie brony wieczne: á wni: dzie Krol chwaty. 20. 2. Który tho iest Krol chwaty: Pan mocny á moźny/ Pan mocny w bitwie. 20. 2. Wzniescie brany wáffe Kriazethá/ á o: thworzcie sie brany wieczne: á wni: dzie Krol chwaty. 20. 2. Który tho iest Krol chwaty: Pan wssyst: kich mocy ten ci iest Krol chwaty.

## Psalm Dawidow. 24.

W tym psalmie wylicza Prorok aby dobry ciłowiek w rzecjach/ przeciwnych nieśmiat: ale oczekawat Bo: siey pomocy/ á mowi Prorok w osobie kościotłó.

W Thobie Pánie podniozłem dusse moie: Boże moy w tobie iá dusam á niebeda sie wstydá. 24. 2. Niech sie semnie nieprzyiaciele moi niepo: smierais: ábowiem wssystcy ktorzy ciebie znossá/ niebeda pohánbieni. 24. 2. Pohánbieni niech beda wssystcy ktorzy niepráwe rzeczy czynia/ zbytecznie. 24. 2. Okaż mi Pánie drogi twoie/ á wyucz mię áciejek twoich. 24. 2. Sprawuy mię w prawdzie twoiey/ y wci: mie: Bos thy iest Bog zbáwiciel moy/ á ciebiem oczekawat cały dzień. 24. 2. Rozpomiń sie ná smilowanie twoie Pá: nie/ y ná miłosierdzie twoie/ ktorze sa od wieku. 24. 2. Lá występi miłodości mey nierác Pánie pámietać/ tudzieśy ná niedbátości moie. 24. 2. Ale według miłosierdzia twęgo pámietay ná mię ty Pánie/ dla dobroci twoiey. 24. 2. Stodki á wprzeżmy iest Pan/ á dla thego zakon dá tym ktorzy grześá ná drodze.

Bedzie



# Psalterz.

**Isaie. 43.** Będzie sprawował ciche przy sadzie: na  
wezy ciche drog swoich.  
Wszystkie drogi Pańskie / miłosierdzie y  
prawda / tym którzy sie bádáia o testámen  
cie iego y o świadectwach iego.  
Dla imienia twego Panie zlitniesz sie nad  
grzechem moim: boć mnogi jest.  
Który człowiek jest co sie boi Pána: zákon  
mu postanowił na drodze która wybrał.  
Dusza iego w dobrách będzie przemieszká  
wáciá potomstwo iego odziedziczy ziemię.  
**Ierem: 31.** Utwierdzeniem jest Pan bojącym sie iego:  
á testáment iego áby im był obáwion.  
Oczy moje zámwóse ku Pánu: ábowiem on  
wyrwie z sióła nogi moje.  
Wezrzy ná mie á zlituy sie nádemna: bom  
á iedynaczek á wbojuchny jest.  
Grásunki serca mego rozmnożyły sie: z ne  
dzy mych wytárgni mie.  
Wezrzy ná pokóre moje y ná prace moje:  
á rácz odpuszcic wszystkie grzechy moje.  
**Ican: 15.** Wezrzy ná nieprzyiaciele moje / boć sie  
rozkzrewily: á nawisčia zlosliwa nienawi  
dza mie.  
Strzeż dusze mey / á wybaw mie: niezawo  
stydze sie / zem w tobie uffat.  
Uciwinny á wprzeymy przystáli ku mnie:  
zem oczekáwał ná cie.  
Wyzwol Boże Israéla / ze wósselkich wciá  
skow iego.

## Psalm Dawidow. 25.

Modlitwa sprawiedliwego ośho áby mógł wy  
sić od zlych ludzi.

**Psalm 16.** **S**łodych mie Panie / bomci ia w nie  
winności mey chodзіtem: á w Pá  
nie duffáiac wnicym nieustąpiem.  
**Psalm 138.** Doświádz mie Panie á pokus mie: rozpal  
wnetrzności me y serce moje.  
Boć miłosierdzie twoie / jest mi przed me  
mi oczymá: y upodobatem sie (sobie) w  
prawdzie twey.  
Nieusádzitem sie w spoteczności á w zbo  
rze prozności: á z zlosliwie broiacymi nie  
wvide.  
Uienárzratem kóściotá (á zborn) zlosli  
wych: á z okrutniki niebode siadał.  
**Isaie. 1.** Omyś réce moje między nieróinnymi: á  
obtoćie oktarz twoy Panie.  
Abych słyszał głos chwaly: á wypowíádat  
wszystkie chvá troie.  
Panie miłowatem piękność (á ozdobe)  
domu twego / y miejsce mieszkánia chwaly  
twoiey.  
Nie tráć z okrutniki Boże dusze moe / á  
zmeźmi trwáwemi żywotá mego.  
**Exodl. 23.** **Deute. 17.** Uktorych wrékú nieprawóści se: práwiciá  
ich pełná dárow.

Á ia w niewinności swey chadzal: wykup  
mie / á zlituy sie nádemna.  
Tógá moia stála w prostocie: w kóścielech  
Panie bede cie chwalił.

## Psalm Dawidow. 26.

Śányka w sobie psalm dziełi ciłowieká dobrego  
ná wybáwienie przestá / y modlitwe áby go Bog  
czył brome od nieprzyiaciot dusznych / á jeby przy  
sedł po tym do krolestwa Bożego.

**W** An oświecenie moje y zbáwienie  
moie: kogoś sie mam báć?  
Pan obrońcá żywotá mego: kogoś  
mie będzie strách?  
Gdy sie ku mnie skódnicy moi przyblizáia /  
jeby żarli ciáto moje.  
Ktorzy mie trásáia á ciáza nieprzyiaciele  
moi: zemdeleli y popádáli sámí.  
By przeciwko mnie woyská stáneli / nie le  
knie sie serce moje.  
By sie ná mie oburzyłá bitwá / w thym ia  
dusfáć bede.  
Jedneiem tylko rzeczy žábat od Pána / cey  
fukáć bede: ábych przemieszkáwał w domu  
Pańskim przez wszystkie dni żywotá mego.  
Abych wzrzał wola Pańskie / á náwiedzał  
kóściot iego.  
Bo mie skrył w przybytku swoim we zte  
dni: w táienności przybytku swoe wbespie  
czył mie.  
Ná opoce podwyszył mie: y teraz podniosł  
głowe moje ná nieprzyiacioty memi.  
Obchadzatem / y offiárowatem w przybyt  
ku iego offiáre głośnego spiewánia: spie  
wáć bede / y chwale dam Pánu.  
Wysłuchay Panie głos wotánia mego kto  
rymem wotál do ciebie: zmiłuy sie nádem  
na / á wysłuchay mie.  
Thobie rzekto serce me / fukáć cie twarz  
moia: obliczá twego Panie bede fukál.  
Nieodwracay obliczá twego odemnie: nie  
vchodz w gniewie od slugi twego.  
Bádz pomocnikiem moim: nieopuszczáy  
mie / áni mie wzgardz Boże zbáwicie  
lu moy.  
Boć óciec moy y mátká moia opusćili mie  
ále mie Pan przyiál.  
Spraw á posthánow mi Panie zákon ná  
drodze twoiey: á spráwny mie ná áciessce  
prostey dla nieprzyiaciot moich.  
Nie podaway mie między dusze tych ktho  
rzy mie wciśkáia: Boć powstałi ná mie fáz  
teczni świadkowie / y skámátá sobie nie  
práwóść.  
Wiáre mam zupełná że ogládam dobrá  
Pańskie w ziemi żywiciých.  
Oczekáway Pána / meźnie sobie czyn: á  
niech sie zmocnia serce twe / á znos Pána.



# Psalterz.

## Psalm Dawidow. 27.

W tym psalmie jest głos Pana Chrysta o jego mści-  
cieniu y o martwym wstaniu.

**R** Thobie Panie wotać bede/ Boże  
moy niezaculay vsu odemnie: byś  
kiedy niezamilił o demnie / a byt  
bym przyrownan z stepuacym do jeziora.  
Wysłuchay Panie głosu prośby moiej gdy  
sie modle tobie: gdy w znossie rece moie do  
łosciotą twego swietego.  
Byś mie pospotu z grzeszniki nierwydal: a  
stymy kdrzy czynia nieprawosć niezatr-  
cay mie.

cm: 9. Ktorzy powiadaia pokoy z bliznim swo-  
im: a wyslysk o zte w sercu ich.

Odday im wedlug ich spraw: y wedlug nie-  
slachetnosci wynalestkow ich.

Wedlug spraw rak ich day im: przywroc  
im odptate ich.

Bo nierozumieli spraw a skutkow Pan-  
skich y w sprawie rak ich skazy ie: a nie zbu-  
dies ich.

Stogoslawniony Pan: Bo wyslychat glos  
prośby moiej.

ute: 8. Pan w spomozenie moiej obrońca moy: a  
w nim duffato serce moie y bytem podpo-  
mozon.

Zatrwitto ciato moie: a zmei dobrej wo-  
li bede wyznawat chwale iego.

Pan moia jest ludu swego: y obrońca zb-  
wienia pomazanca swego.

ute: 32. Zbawionym uczini lud twoy Panie: a stogo-  
slaw dziedzictwu swemu: sprawuy ie a wy-  
wys na wieki.

## Psalm Dawidow. 28.

Opominanie ludzi wiernych/ aby oni ofiarowali  
Panu Bogu ofiary duchowne.

Psalm: 95. **P**ryznoscie Panu synowie Boscy:  
przynoscie Panu syny Barankowe.  
Przynoscie Panu czesc a chwale/  
przynoscie Panu chwale imieniu iego:  
Chwalcie Pana w iego Sieni swietey.

Exodi. 9. Stos Panski nad wodami/ Bog Maiest-  
a 8. tu zagrzmiat: Pan nad wielkoscia wod.

Exodi. 9. Stos Panski w mocy: glos Panski w wiel-  
Exodi. 14. koscici:

Ezech. 17. Stos Panski wykrecaacy Cedry: y pota-  
mie Pan Cedry Libanckie.

Deute: 3. I poprze ie jako cielce. Libanckie: a wdzis-  
Nume: 16. ciny jako samczek Jednoroscow.

Stos Pana rozdzielaiacego ptomien ogni-  
sty: glos Pana ktory tucze a kazi pustynia/  
zruszy Pan pustynia Kades.

Glos Panski przyprawiaacy Jelenie / y  
obiastni gestwy: a w łosciotie iego wyslyscy  
beda mowic chwale.

Pan czyni ze kto w potop mieszkac moze: y  
bedzie siedziat Pan Krolem na wieki.

Pan da moc ludu swemu: Pan stogosl-  
awienstwo da ludu swemu w pokoiu.

## Psalm Dawidow. 29.

Psalm ma w sobie slowa Chrystowe do cielowiec  
do Boga oycy/ ktorami dziekuje za swe strzeszenie.

**W** wyslysc cie bede Panie/ zes mie  
przyiat: a niedales pociechy nie-  
przyiacielom moim ze mnie.

Panie Boze moy/ wotalem do ciebie: y w-  
z drowiles mie.

Panie wywioteles z pietla dusse moiej: wy-  
bawiles mie od tych ktorzy z stepowali do  
jeziora.

Esai. 54.  
2. Cor. 4.

Spiwajcie Panu swietci iego: y chwalcie  
pamiatke swietosci iego.

Boz gniew w popedliwosci iego: a żywot  
na woley iego.

Ku wieczorowi bedzie trwat placz: a ku  
iutrzennemu czasiu wesele.

A ia lepak mowil w obfitosci moiej/ nie w-  
zrusze sie na wieki.

Panie/ w woli twoiej dodales ochedożno-  
sci meymocy.

Odwrocites na czas oblicze twe odemnie:  
y stalem sie zatrwozonym.

Ku thobie Panie wotać bede: y ku Bogu  
memu prośby bede czynit:

Psalm: 6.

Cof za korzysć we krwi moiej/ poniewaz  
ze z schodze ku skazie:

Zalic chwale bedzie czynit proch/ abo pra-  
wde twa bedzie wyznawat:

Wyslysat Pan a zlihowat sie nademna:  
Pan stal sie spomocnikiem moim.

Obrocites mi placz a trapienie me w we-  
sele: z siekates wor moy/ a przyoblektes mie  
wefelim.

Abyc spiewata chwala moia/ a niebedzie  
mi tego zal: Panie Boze moy na wieki cie  
chwalic bede.

## Psalm Dawidow. 30.

Opomina sie cielowiec sprawiedliwy aby nie w so-  
bie samym/ ale w Panie Boze duffat/ a jest glos syna  
Bozego wedding cielowieczenstwa.

**W** Tobiem Panie duffat/ niebede z  
hanbion na wieki: w twej spra-  
wiedliwosci wybaw mie.

Psalm: 24.  
70.

Zkton vcho swe ku mnie: pospiesz sie ku wy-  
bawieniu memu.



# Psalterz.

1. Reg. 19.

23.

Luce. 23.

Bądź mi Bogiem obrońcą / y za dom wcie-  
 czt: aby mnie zbawionym uczynił.  
 Boś ty iest moc moia / y tyś wciecztka moia:  
 a dla imienia twego dowiedziesz mnie y wy-  
 chowasz mnie.  
 Wywiedziesz mnie z onego sidła kthore na  
 mnie stryćie zaściawili: boś thy iest obrońcą  
 moy.  
 W rece twoie Pánie polecam ducha me-  
 go: odkupitesz mnie Pánie Boże prawdy.  
 Nienawidziš wssystkie ktorzy czynia pro-  
 zności nadarmo.  
 Ja lepať w Pánie duffat: rozradnie y roz-  
 wesele sie w miłosierdziu twoim.  
 Boś wezrzat ná pokore moie: zbawitesz w  
 potrzebách duffe moie.  
 Nie zawaręš mie w reku nieprzyiaciel-  
 skich: postawitesz ná miejscu przestronym  
 nogi moie.  
 Zmituy sie Pánie nádemna boć mie tra-  
 pia: zasmacito sie w gniewie oko moie /  
 duffa moia / y żywoth moy.  
 Boć sie strociť w žáłości żywoth moy: a lá-  
 ta moie w pláczu.  
 Zemdlata w wboštwie moc moia / a kóści  
 moie bázo sie z frášowaty.  
 Nád wssystkie nieprzyiacioly moie statem  
 sie posmierwił / sasiadom moim wielmi  
 bázo / y boiašnia znaiomym moim.  
 Ktorzy mie widali / precz odemnie wciek-  
 li: zapámietano o mnie / iáko o umartym  
 z serca.  
 Statem sie iáko naczynie stłuczone: zem  
 stlyšat przykre stowa a táńania wielu / kto-  
 rzy okolo mnie mieškali.  
 W onych zchadzákách swoich przeciwo  
 minie / radzili iáko by duffe moie potápili.  
 Jam przed sie w thobie duffat Pánie / rze-  
 ktem: thy iestes Bog moy / w reku twoich  
 czáskti ošiadłóšci moiey.  
 Racz mie wyrwac z rak nieprzyiacioly mo-  
 ich / y od tych ktorzy mie przesladuia.  
 Kóšwiec oblicze thwe nád služebnikiem  
 twoim / a wybaw mie dla miłosierdzia  
 twego.  
 Pánie z háńbion niebede: zem cie wzywat.  
 Niech sie wštydza złošnicy / a niech beda w  
 wiedzeni do piekła: niech oniemieta wšta  
 zdradliwe.  
 Co przeciwo spráwiedliwemu nieprawóšć  
 a fášš mowia w pyšse a we zlym wzywaniu.  
 O iáko wielka wielkošć słodkošci troy  
 Pánie: ktoras skrył boiacym sie ciebie.  
 Wykonales (ia) tym co w tobie duffata /  
 przed oblicznošcia synow ludzkich.  
 Skryiesz ie w táiennošci oblicza twego  
 od strwożenia ludzi.  
 Zášczyćiz ie w przybytku twym od przeci-  
 wnošci iezykow.  
 Błogosławiony Pan ze zdziwiť miłosier-

dzie swe nune w miescie obronnym.  
 Jam lepať rzekł w ošecińu rozumu me-  
 go: Odrzuconem od oblicza oczu twoich.  
 Przeto wysluchales glos modlitwy moiej:  
 gdym wolat do ciebie.  
 Miluycie Pána wssysthey swieci iego: boć  
 Pan prawdy chceć a sukac bedzie / y sowi-  
 to odplaci ptozacym pyche.  
 Mesto czyncie / a niech sie potwierdza ser-  
 ce wasze / wy wssystey ktorzy duffacie Pánu.

Psalm

## Psalm Dawidow. 31.

Błogosławmi Prorok ciłowieka tego kory dostal  
 grzechom odpuszczenia / a przy co by iá miat dostac  
 šraz opisuie.

**B**łogosławieni ktorym odpuszczone  
 sa nieprawóšci / a kthorych grzechy  
 pokrythe.  
 Błogosławiony a šczęśliwy tho iest ma-  
 kthoremu Pan niepoczyt ha grzechu / a  
 niemas zdrady w duchu iego.  
 A izem milczat zaštarzaty sie kóšci moie /  
 gdym czaty dzien wolat.  
 Bo wednie wtoocy ciezata nádemna reká  
 twoia: obrociťem sie w nedzy mey gdym mie  
 iáko czernie bodlo (sumnienie).  
 Grzech moy oznaymitem tobie Pánie: a  
 niezataťtem nieprawóšci moiey.  
 Rzektem bede sie spowiadat sam ná sie nie-  
 spráwiedliwóšci mey Pánu: a tyś odpusciť  
 sprošnošć grzechu mego.  
 Za tha bedzie ciebie prosiť každy swiety cza-  
 si potrzeby.  
 Przed sie jednat w pochopte nawatnošci  
 wod wielkich: do niego nieprzyštapia.  
 Thys wciecztka moia od wcištu ktery mie o-  
 garnat: radošć ma / wyrwiže mie od tych  
 ktorzy mie obtoczyli.  
 Dam tobie rozum / y dam ci spráwe ná the-  
 droge ktera poydzieš: wtwierdze nád toba  
 oczy moie.  
 Niechcieyćie być iáko Kon y Mut / ktorzyć  
 rozumu niemata.  
 W manšhuťu a w wedzidle czelúšci ich  
 škocz / ktorzy sie k tobie nieprzyštapia.  
 Wieleć iest kámi grzesnikowych: a thego  
 co duffa w Pánie miłosierdzie ogarnie.  
 Rozweselećie sie w Pánie y rozraduyćie sie  
 wy spráwiedliwi: a chlubićie sie wssystey v-  
 przymego serca.

Roma

Iob.

Luce.

Prout.

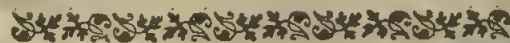
Prout.

Tobi.

Prout.

## Psalm Dawidow 32.

Wspomina w them pieniu Prorok aby wierať Pán-  
 sey / a wielkie š hojne dobrodziešstwa / chwale a  
 wielki temu czynili.



Wesfelcie



# Psalterz.

**W**szelcie sie sprawiedliwi w Panie  
na wprzeyme a proste przyszli  
spoteczne chwalenie.  
Chwalcie Pana na harffie: na instrumen-  
cie odziesiaci sbrun chwalcie iego.  
Spiernawcie mu proszke nowa: wdzie-  
cznie opierawcie mu z glosnymi glosy.  
Boc proste iest stowo Panskie: a wssystkie  
skutki iego w wierze.  
Mitue mitosierdzie y Sad thez: petna zie-  
mia mitosierdzia iego.  
Stowem Panskim nieba wtwierdzone: y  
duchem wst iego wssystka moc ich.  
Zbierac iako w wiadro wody morskie:  
skadaiac w skarb przepasci.  
Niech sie Pana boi wssystka ziemia: przed  
nim niech sie zrusza obywatacy w kraj  
ziemie.  
Boc on rzekt: y staly sie: on rozkazal: a  
stworzone sa (wssystkie rzeczy).  
Pan ci rozspynie rady Narodow: a od-  
miatha myśli ludzkie: y odmienia rady  
Krajece.  
Sama rada Panska trwa na wieki: myśli  
serca iego od narodu do narodu.  
Bogostawiony cho narod: ktorego Pan  
iest Bogiem iego: Lud ktory sobie za dzie-  
dzictwo obrat.  
Pozrzat Pan z nieba: widzial wssystkie sy-  
ny ludzkie.  
Z przyprawnego przybytku swego wezrzat  
na te wssystkie ktoryz mieszkali na ziemi.  
Ktory stworzył kazdemu z osobna serca  
ich: ktory wyrozumial wssystkie sprawy ich.  
Nie bywa wybawion Krol przez wielka  
moc: y Otrzym sie nie wybawi w wiel-  
kosci mocy swojej.  
Omylna rzecz Kon ku wybawieniu: w  
hoynosci sil swoich niebedzie wybawion.  
Oto oczy Panskie nad boiacymi sie iego: y  
nad tymi ktorzy duffala w mitosierdziu  
iego.  
Zby wyrwat dusze ich od smierci: a zeby ie  
zywi w glosie.  
Dusza nasza znosi Pana: bo rathunkiem y  
obronca naszym iest.  
Bo sie w nim rozweseli serce nasze: a w i-  
mieniu swietym iego duffalizmy.  
Stan sie mitosierdzie twoje Panie nad na-  
mi iakozmy duffali w tobie.

## Psalm Dawidow. 33.

Pociesz w tym psalmie wielka a hoyna ludzom  
w ktopocie a frasunku bedacy: aby sie Panem cie-  
szyli: a od niego pomocy a ratunku y pociechy pew-  
na nadzieia czekali.

**W**szelcie dobrodziecy Pana na wssel-  
ki czas: zawzdy w wstach mych chwa-  
la iego (trwac bedzie).  
W Panie sie bedzie chlubita dusza moja:  
niech slysa cisy a pokorni: a niech sie we-  
sela.  
Wielbcie Pana semna: wywysaymy imie  
iego spotecznie.  
Szukatem Pana / y wysluchal mie: y ze  
wssystkich weiskow moich wyrwat mie.  
Przystapcie kniemu: a oswieccie sie: a ob-  
licza wasze nie zamstydzia sie.  
Then ubogi wotat: a Pan go wyslu-  
chal: y ze wssystkich weiskow iego wyba-  
wil go.  
W pusci Angiot Panski w okolo boiacych  
sie iego: y wyrwat ie.  
Skostuycie a obaczcie zeć stodki iest Pan:  
Bogostawiony mazy ktory w nim dusa.  
Boycie sie Pana wssystcy swieci iego: Boc  
niemaz niedostatku tym ktorzy sie go boia.  
Bogaczowie niedostatek cierpieli y takne-  
li: a tym ktorzy Pana szukali niezydnie na  
zadnym dobru.  
Chodzie synaczkowic a sluchaycie mie:  
Boiazni Panskicy nauce was.  
Ktory czlowiek chce miec zywt: zada wi-  
dziec dobre dni:  
Wscigay iezyka swego od zlego: a wst-  
twoich by zdrady nie mawialy.  
Odwroc sie od zlego: a czyni dobrze: szukay  
pilnie pokoiu: y nasladuy go.  
Czy Panskie nad sprawiedliwemi: a wssy-  
iego nad prosbami ich.  
A oblicze Panskie nad tymi ktorzy czynia  
zterzeci: aby wygladzil z ziemi pamiat-  
ke ich.  
Wotali sprawiedliwi a wysluchal ie Pan:  
a ze wssystkich weiskow ich wyzwolit ie.  
Thym blisko iest Pan ktorzy sa fraszowite-  
go serca: a pokorne w duchu zbawi.  
Wiele iest weiskow sprawiedliwych ludzi: a  
z tych wssystkich wybawi a wyrwat ie Pan.  
Strzeze Pan wssystkich kosci ich: iedna  
smich nie kruszy sie.  
Smierc grzesnikow nagorssa: a ktorzy  
nienawidza sprawiedliwe: zgrzesza.  
Wykupi Pan dusze slug swoich: a niezgrze-  
ssa wssystcy ktorzy duffanie w nim pokla-  
daja.

## Psalm Dawidow. 34.

Psalm ten niesie prorocstwo o mece Chrystusowej:  
a iest glos Pana Chrystusa na zydy ciazacego: a o  
pomste wotajacego dla ich przeokrutnego sprze-  
cia.



# Psalterz.

**S**adz thy Panie skodniki moie: a za  
walcz naiezniki moie.  
Wezmi zbroie y tarcz: a przybadz  
mi na pomoc.  
Dobadz sieble a zastoczy zawrzej the kto  
rzy mie przesladuia: rzecz dussy mey/ Ja  
jestem zbawienie twoie.  
Niech pohanbieni beda a niech sie zawstyo  
dza/ ktorzy sukcia dusse moiey.  
Wyt sie niechay obroca a niech zesromos  
cam beda ci ktorzy mi sie mysla.  
Niech sie stana iako proch na wietrze/ a  
Angiot Panski cisnacy a gnabiacy ie?  
Niechay bedzie droga ich ciemnosci y sia  
kosci: a Angiot Panski przesladuiacy ich.  
Bo bez wsey przyczyny zasthawili na mie  
kryomko sidla ku mey zgubie: poproznicy  
vragali dussy moiey.  
Niech nań przydziej sidlo o ktorym niewie  
a tapka kthora zastawit niech go potapi: a  
sidlo niech go vmota.  
Alle dussa moja rozweseli sie w Panie: a be  
dzie sie kochac w zbawicielu swoim.  
Wszystkie kosci moie rzeka: Panie/ kthoz  
podobien tobie?  
Kthory wyrwaz niedostatecznego z rak  
mocniejszych nizli on: potrzebnego y vbo  
giego od tych ktorzy go lupia.  
Powstawssy fiteczni swiadkowie/ czego  
niewiedziat o tho mie pytali.  
Oddawali mi zte za dobre: nieptodnosci  
dusse moiey.  
A ia lepak goymi sie iuz przykrzyty/ oblo  
czytem sie we wlofieniec.  
Korzytem w poscie dusse moie: a modlia  
two moja na tonie moim sie obroci.  
Jako w bliżnim/ y iako w bracie nassym  
takem byl sobie vluhit: iako ptaczliwy y za  
smucony takem sie korzyl.  
A oni naztosci mnie wesela stroili/ y z cha  
dzali sie: z thoczyly sie na mie trapienia/ a  
niewiedziatem.  
Rostrzelali sie ani sie vjalili/ kusili mnie/  
nagrawali sie ze mnie / a nagrawaiac z  
grzytali swemi zebami.  
Panie kiedyz wzdani wezrzy: przywroc  
dusse moie od zazdrosci ich / od Lwom  
iedynaczke moie.  
Bedec sie spowiadat w kosciele wielkim w  
ludu powaznym bede cie chwali.  
Niech pochiechy zemnie niemala przeciwo  
nicy moi niesprawiedliwie: ktorzy z dobrej  
woley nienazrza mie/ a pomrugala oczy  
ma.  
Aczci podczas spokoynie do mnie mawiali  
a wgniewliwosci ziemskiej mowiac/ zdra  
dy myslili.  
I rozdarli na mie vsta swote: mowili wey/  
wey/ widziaty oczy nasse.

Psal: 12.

Math: 24.  
1. Thefa: 5.  
Ecclesi: 27.

Psal: 108.

Prove: 17.  
Iob: 3.

Psal: 22.

Ioan: 15.

Widziales to Panie/ niemilczcie tego: Pa  
nie nie odchodz odemnie.  
Powstaj a przypiluy sadu meo Boze moy/  
a Panie moy ku sprawie mey.  
Rozpraw a sadz mie wedlug sprawiedli  
wosci twoiey Panie Boze moy: a niech sie  
nie wesela ze mnie.  
Niech niemowia w serech swoich/ Hey  
Hey dussy nasse: by niezekli poirzemy go.  
Niech sie zaplona a barzo zawstydza: kto  
rzy sie raduia z tym rzecjam moim.  
Niechay obleczeni beda stomota y brzydli  
woscia/ ktorzy zlosliwie mowia przeciw  
mnie.  
Niech sie rozraduia a rozwesela ktorzy za  
dala sprawiedliwosci moiey: a niech zaw  
zdy mowia: Wielmożni badz Pan/ ktorzy  
chca pokoiu sluzebnika iego.  
A iezyt moy bedzie rozmyslat sprawiedli  
wosc twoie/ caly dzien chwale twoie.

## Psalm Dawidow. 35.

Odzanie ze nam ludom wszystko sie/ samemu Pa  
nu Bogu wszystko dobre/ ma byc przypisano. Dwo  
iatkei grzeszniki/ iedne: niewiadomosci/ drugie y  
wporu/ opisuje mowiac.

**Z**ekt niesprawiedliwy sam w sobie/  
bede grzeszyl: niemaz boiazni Bo  
zey przed iego oczyma.  
Abowiem zdradliwie czynil przed obliczo  
scia iego: aby sie nalazila nieprawosc iego  
ku nienawisci.  
Kazde slowo vst iego nieprawosc a zdra  
da: niechcial zrozumiec aby dobrze czynil.  
Nieprawosc mislit na tosku swoim: przy  
stat ku kazdey drodze zley/ ani sie brzydzil  
niecnota.  
Panie wniebie jest dobrocliwosc twoia: a  
prawda twoia az do obokow.  
Sprawiedliwosc thwoia iako gory Boze:  
Sady twoie przepasc barzo wielka.  
Ludzie y bydleta thy Panie zbawiz iakos  
rozmnozyl milosierdzie twe Boze.  
A synowie ludcy pod zastona strzydl two  
ich beda miec duffanie.  
Vpija sie z obffithosci domu thwego: a z  
Strumienia roskossy twej napoi sie.  
Bo v ciebie jest studnica zywota: a w swia  
tlosci twej ogladamy swiatlosc.  
Rosciagni milosierdzie twe na the ktorzy  
o tobie wiedza: a sprawiedliwosc thwoia  
na the ktorzy sa vprzeymego a prosthego  
serca.  
Niech nieprzychadza na mie noga pychy:  
a rek grzesznikowa niech mie nierusa.  
Tam vpadli co czynia nieprawosc: wype  
dzeni sa/ ani mogli stanac.

## Psalm Dawidow. 36.

Weym



# Psalterz.

W tym psalmie wspomina prorok. aby człowiek do  
bry bacząc złośliwego ihu na wsem fortunnego. a  
złoty cnotliwego być w mieniu / tym sie niegorzyl / a  
m rozpaczal. Bo cho. rzeczy dociejsze a barzo od  
miennie.

**N**ie gnieway sie dla złośliwych / ani  
cie zawisć niech zrusza na tych kto  
rzy nieprawość czynia.

Boć barzo pretko zwiędna iako siano: a iak  
toby trawa zielona barzo rychlo opadna.

Niey nadzieie w Panie / a czyni dobrze a  
mieszka na ziemi / y nasycisz sie w bogact  
wach iego.

Rozkochay sie w Panie: a dać tobie zado  
ści serca twego.

Oznaym Panu droge twoie / a miey w nim  
duffanie: a on uczyni.

I wywiedzie iako swiatłość sprawiedli  
wość twoie / a Sad thwoy iako południe:  
bądź poddanym Panu / a pros go.

Nie zruszay sie zawisćia nad onym kthore  
mu sie szczęści na drodze iego / w cielekto  
ry czyni niesprawiedliwość.

Przestań sie gniewać / a porzuć pierzchli  
wość: nie zayrzyz aby sie miał wzrości pa  
rąc.

Boć ci co zlie czynia beda wykorzenieni:  
a ci kthorzy na Pana czekaja / odziedzicza  
ziemie.

A niedlugoć temu / że niebedzie grzesznika:  
bedziez szukał miejsca iego / a nienaydziez  
go.

Alle ciſſy odziedzicza ziemie: a beda sie ko  
chac w wielkości pokoju.

Bedziec grzesznik spiegowat na sprawie  
dliwego: y bedzie. nań zgrzytat swemi ze  
bami.

Alle Pan bedzie sie smiat z niego: bo prze  
szat że przydzie dzień iego.

Wyieni złoſſnicy miecz / naciagneli tuk  
swoy.

Abym oskatali ubogiego y niedostatecznego:  
aby pomordowali (ludzie) prostego serca.  
Niech ich niech wnidzie w serca ich: a tuk  
ich niech sie zlamie.

Lepſſa throchą sprawiedliwemu / a niſſi  
wielkie bogactwa złoſſnikow.

Abowiem ramię grzesznikow beda ſtar  
te a Pan posila sprawiedliwe.

Zna Pan dni niepokalanych (ludzi): a  
dziedzictwo ich bedzie trwać nawięki.

Nie beda pohanbieni we zly czas / a w glo  
dzie beda nasyceni: bo grzesznicy wygina.

Alle nieprzyiaciele Pańſcy ſkoro wywyſſeni  
beda y uczezeni: wſtacia iako dym znikna a  
zgina.

Bedzie grzesznik pozyczat / a niezapłaci: a  
sprawiedliwy lepak zlitnie ſie y bedzie ro  
zdarat.

Bo ci co mu bogosławia posieda a odzie  
dzicza ziemie: a ktorzy mu ztorzeza wy  
gina.

Od Pana chod człowieczy sprawowan: be  
dzie: a droge iego wluhi sobie.

Gdy wpadnie / niestłuczesie: Bo pan pod  
kłada reke swoje.

Bytem młodym / terazem. ſie ſchárzat: a  
widam niewidziatem sprawiedliwe cze  
ka opuszczonego / a potomki iego by mieli  
zebrać chleba.

Caty dzień miłosierdzie okaznie y pozycza:  
a nasienie ie. w bogosławienſtwie bedzie.

Uchyl (a wſthap) ſie od ztego / a czyni do  
brze: y przebyway na wiek wiekom.

Boć Pan mitnie Sady / a nieopusci ſwych  
ſwietych / nawięki zachowani beda.

Niesprawiedliwi pomſtha karani beda: a  
potomſtwo nielutoſciwych zaginie.

Alle ſprawiedliwi dziedziczyc beda ziemie:  
beda na niey przebywać nawięki wiecznie.

Wſta ſprawiedliwego beda rozmyſląc ma  
droſć: a iezyk iego bedzie. mowit Sady.

Pana Boga iego zakon w ſercu takiego: a  
nie beda podſzczepione poſtepti iego.

Przyſtrzega grzesznik ſprawiedliwego: y  
fuka iako by gi zamordowal.

Alle Pan go nieopusci w reku iego: ani go  
przekaze (a pothepi) gdy bedzie ſadzon  
od niego.

Czekay na Pana / a ſtrzeż drogi iego: tedy  
cie wywyſſy że oſiedziez dziedzictwem zie  
mie / gdy wygina grzesznicy. ogladaſ.

Widziat ciem ia złoſſnika wynieſionego y  
podnioſlego iako Cedry Libańſkie.

Nijatem potym / ale go iuz niebyto: patrza  
tem go / anim miejsca iego mogli naleſć.

Strzeż niewinnoſci / a obaczay ſprawi  
dliwoſć: boć zoſtana oſtharki cztowieko  
wi ſpokojnemu.

Niesprawiedliwi tepak ſpotecznie wygina  
oſtarki nielutoſciwych wniwecz ſie obroca

A zbawienie ſprawiedliwych od Pana: y  
obrona ich czasu troſt a wciſkow ich.

Katnie ich Pan y wybawi ie: wyrwie ſe  
grzesznikom y zbawi: że mieli w nim wſanie

## Psalm Dawidow. 37

psalmu tego tytuł własny jest / rozpamiętawanie.  
Ze Dawid rozpamiętaw. wpaść złości swych / y  
hojne miłosierdzie Boże nad nędzным a wpadłym  
człowiekiem.

**N**anie (proſſe) nierac̃z mſe w ſwey  
pierzchliwoſci treſtthac̃ / ani w  
gniewie twym mie karac̃.

Boć ſtrzały twoie utkneli we mnie: y przy  
ciſnales̃ mie reka ſwoia.

Niemaj iuz̃ zdrowia w ciele moim od gnie

Proke: 24.  
Psalm: 33.  
C 144.

Psalm: 111.  
Proke: 11.

Esai. 58.

1. Theſſ. 5.

terem: 10.  
Psalm: 6.



## Psalterz.

wn trze<sup>o</sup>: niemam potow kosci moie prze  
oblicznosc grzechow moich.

Boe nieprawosci moie wyniosly sie nad  
gtowe moie: a iako ciepkie brzemie tak mie  
obciazily.

Rozgnoli sie (zas) y pokazili blizny mo-  
ie: prze gtuposc moie.

Stalem sie nedznikiem/ zgarbitem sie do  
konca: caly dzien choditem w testnicy.

Bo y bledra moie napelnione sa posmies-  
wiska: a niemaz zdrowia w cieie moim.

Jestem z trapiomy y barzo wniżony: rycza-  
tem prawie od zalu serca mego.

Panie/ przed toba wsselka zadosc moia: y  
placz moy niebyt tobie skryty.

Zatrwozyto soba serce moie we mnie/ opu-  
scila mie moc moia: swiatlosc oczu moich

y thanie iest przy mnie.

Przyaciacele y blizni moi/ namie przystapia-  
li y powstali.

A ci co przymnie byli/ zdaleka sthaneli: y  
gwatth mi czynili ci co sukali dusse moiey.

Alle ci ktorzy sukali mi ztego/ prozności  
mawiali: a zdrady caly dzien myslili.

Ja lepak iakoby gtuchy niesluchatem: a ia  
koby niemy nieochwieraiac vsth swoich.

J statem sie iako czlowiek gtuchy/ a niemaj-  
acy w vstach swoich odpowiedzi.

Bom ia Panie w tobie mial nadzieie: thy  
wysluchaj mie Panie Boze moy.

Bom tak mowil/ Aby sie nigdy nie kochal-  
li ze mnie nieprzyaciacele moi: a gdy sie ru-  
szyly nogi moie/ mowili na mie wielkie rze-  
czy.

Bociem ia gorow ku biczowanin: a boleśc  
moia zawzdy przed memi oczyma.

Abowiem nieprawosc moie ia oglasciac be-  
de: y beda myslit za grzech moy.

Acz przedsie nieprzyaciacele moi zywie/ y w-  
twierdzem sa na miery rozkrzewili sie ci co

mie nienawidza niesprawiedliwie.

Ktorzy oddaja zle za dobre/ w wtaczali mi/  
zem nasladowat dobroci.

Nieopuszczaj se mie Panie Boze moy: nie  
odstepuy odemnie.

Przybadz mi na pomoc/ Panie Boze zbaw-  
wienia mego.

### Psalin Dawidow. 38.

W tym psalmie zamyla sie potucha y prosba.  
Gucha w swym wstku/ y w nieprzyaciaci sciescin.  
Prośba o wchowanie od ilych ludzi bezpiecienstwa/  
y od kazni a pomsty za grzechy.

**M**owilem beda przysrzegat drog  
moich: bych czym niesthapit w is-  
zyku moim.

Zatozytem straz vstam swym: gdy sie prze-  
ciwko mnie grzesznik zasadzil.

Zamilknatem y wniżytem sie/ y milczatem  
o dobrem: a boleśc moia odnowila sie.

Zagrzało sie we mnie serce moie: a w roz-  
myślaniu moim zapali sie ogień.

Mowilem ięzykiem moim: Oznaymi mi  
Panie koniec moy.

Ipoczet dni moich ktory iest: zebym wies-  
dzial czego mi niedostacie.

Ochoz zliczne wezynit dni (zywotha) me-  
go: a istota moia iako nie przed toba.

Wssakze iednak zupelna marnosc: kazdy  
czlowiek zywiacy.

Przedsie iednak iako obraz przemija czto-  
wiek/ ale y darmo sie frasiue.

Starzy: a nie wie komu tho co zbiera  
przydzie.

A teraz ktore iest oczekawanie moie: Zas  
nie Pan: y marnosc a osiadlosc moia w

ciebie iest.

Od wssystkich nieprawosci moich wytara-  
gni mie: dajes mie na posmiuisko gtu-  
piemu.

Oniemiatem anim otworzyt vsth moich/  
bos ty wezynit: odevm odemnie plagi a ka-  
rania swoje.

Przed mocna reka twoia iam vstat w ka-  
ranin: dla nieprawosci karates czlowiek a.

Wczynites ze wyssecht (zly czlowiek) iako  
paiata dusse iego: przedsie iednak prozno

sie frasiue kazdy czlowiek.

Wysluchay Panie modlitwe moie/ y pilne  
prośba moie/ vssyma vsliz placz moy.

Nie milcz: boe przychodzien ia iesthem w  
ciebie/ y pielgrzym/ iako wssysthey oyco-  
wie moi.

Odpusc mi/ ze sie ochtodze pierwey nizli  
odeyde/ a wiecey niebede.

### Psalin Dawidow. 39.

Nalezy psalm ten panu Chrystusowi/ za ktorego  
w zelenie kosciol dzietczyni. Tudneż w osobie oy-  
cow swietych ktorzy oczekawali przyścia Chrystu-  
sowego/ tak mowi.

**O**czekawaiac oczekawatem Pana/  
y przychylit sie ku mnie.

I wysluchat prosby moiey/ a wy-  
wiodt mie z ieziora nedze/ y z blota smro-  
dliwego.

I postawit na opoce nogi moie/ a sprawo-  
wat postepki moie.

I w puscit w vsta moie piosnka nowa/ pie-  
nie Bogu nassemu.

Obacza to wiele ich/ y poletaia sie: a beda  
dusfac w Panie.

Stogoslawniony tho maz ktorego duffanie  
iest imie Paniskie: a nie pozrzat na marnosc

aci y na palenstwa falezne.

Wiele wezynit thy Panie Boze moy dzi-  
wne skut-

Psalin:  
11  
Iob. 7  
8

Luce.

a. Par.

Ierem.



## Psalterz.

wne (skutki) twoje: a w myslach twoich nie jest kłopotu byt podobien tobie.

Rozgłaszałem y powiadał: rozmnożyły się (skutki twoje) niezlicznie.

1. m: 7.  
B: 10.  
P: 2.

Offiar y darow żadnych niechciał/ aleś mi doskonale wssy uczynił.

Offiary zupełney ani za grzechy nie pozadałem: na ten czasem rzekł: Owo ide.

Naprzodku krieg napisano o mnie/ aby uczynił wola twoje/ Boże mój chętałem/ a zakon twój we środku serca mego.

1. m: 21.  
P: 21.

Opowiadałem sprawiedliwość twoją w kościele wielkim/ oho warg moich nie wściagnę/ Panie thy wieś.

1. m: 12.

Sprawiedliwości twojej nie thątem w sercu moim: prawdę twoją y zbawienie powiadałem.

Nie thątem miłosierdzia twego y prawdy twojej przed zborem wielkim.

A thy Panie nie oddalay miłosierdzia twojego odemnie: miłosierdzie/ y prawda twoja zawsze mi k sobie przytęły.

Boć mnie ogarnęły złe rzeczy którym liczyłem niemaj: zachwyciły mnie nieprawości moje/ a niemogłem ich oczyścić przemianą.

Rozmnożyły się wiecy niż włosy na głowie mojej. y serce me opuściło mnie.

1. m: 69.

Niechci się w podobia Panie/ abyś mnie wyrwał/ a wyrwał: Panie ku ratunku memu wezrzy.

Niech beda pohani bierzy y niechay się wstydza spotu ci którzy szukaia dusze mojej aby mi ją odiełi.

1. m: 31.

Niech się w zad obroca a niechay się sromia ci co mi złego życza.

1. m: 7.

Niechay wnet odniosła hańba swoje/ ktorzy mi mówia: Wey/ Wey.

Aby się rozradowali a wweleli w thobie/ wssystcy co ciebie szukaia: aby zawsze mawiali: Wielebny badez Pan/ ktorzy mi tuia zbawienie twoje.

Alce ia zebrał iesthem a wbożuchny: Pan piecza ma o mnie.

Spomocnik mój/ y obrońca mój thy iest: Boże mój nie omieszkaway.

### Psalm Dawidow. 40.

Psalm ten ofobliwie sluiy ciłowekowi miłosier-  
nemu a dobrotliwemu. A niesz prorocwo o mece  
pána Chrystusa/ y o iego z martwych wstaniu.

**B**łogosławiony mąż który wyrozu-  
mie niedostatecznemu y w bogiemu:  
we zły dzień wyswobodzi go Pan.  
Panie zachoway go/ y ożyw go/ y uczyn go  
błogosławionym na ziemi: a niewydać go  
w dusze nieprzyjaciół iego.  
Niechay mu da pomoc Pan na tofku bo-  
leści iego: wssystke pościel iego przemianą

tateś w chorobie iego.

Jam rzekł/ Panie smutuy się na demna:  
wzdrow dusze moje/ bom ci zgrzeszył.

Nieprzyjaciół moi śle mi mówili: kiedyż  
wyrze/ a zginie imie iego?

A iestli (nieprzyjaciół) do mnie wchodził/  
jedno thylko na w zwiady/ omylne rzeczy  
mówił/ serce iego zgromadziło nieprá-  
wość sobie.

Wychodząc precz/ y mówił w thaz.

Przeciwko mnie szemrałi wssystcy nie-  
przyjaciół moi: przeciwko mnie wssystko  
mi złe myśli.

Słowo fátczne postawili przeciwko mnie  
żalić ten co spi nie przyda (myśli) aby zaś  
wsthat.

Abowiem ciłowek pokoju mego kłopotu-  
mum duffat/ ktorzy pozywat chleba mego  
thenże wielmożne uczynił na demna pod-  
szepienie.

1. m: 12.

Thy lepać Panie smutuy się na demna/ a w  
zbudź mie: a oddam im.

Wthymem doznał żeś mie sobie vluhił: że  
się nie wweleli nieprzyjaciół mój na demna  
A mnie dla niewinności przyiaś: y vmo-  
cnił a wtwierdził me przed oblicznością  
swoją na wieki.

Błogosławiony Pan Bog Izraelski od  
wieku do wieku/ Badez/ Badez.

### Psalm Dawidow. 41.

W tym psalmie iest głos krześciańskiego ciłowka  
któ/ zadającego mieć krolstwo wieczne páns Boga.  
A thui żydowie wtore kriegi wczyniaia.

**A**ko Jelen/ żada do studnic wod:  
tak żada dusza moja k tobie Boże.

Pragnęła dusza ma do Boga żywey  
studnice: kiedyż przyjde a stane przed obli-  
cznością Boga?

Miałem sobie trzy swoje za chleb wednie y  
wnocy: gdy mi na każdy dzień mówia/  
Gdzież twój Bog?

Psalm: 79.

Na thom wspominał/ y wylałem w sobie  
dusze moje/ że przyjde na miejsce przyby-  
tu przedziwnego/ aż do domu Bożego.

Z glossem wesołym y z glossem chwaty ia  
ko zwiek goduiacego.

Przedzje wždy smutnaś dusza moja/ a prz-  
ecz mie tworzy?

Psalm: 41.

Niey w Bogu nadzieie/ boć iestce wyzna-  
wać się mu bede: zbawienie oblicza mego  
y Bog mój.

42.

Na mie samego dusza moja w zburzyła się  
a dla thęgo bede na cie pamiętał w ziemi  
Jordánskiej/ y przy Hermon gorze málud-  
kiej.

1. m: 12.

Przepaść przepaści wzywa/ w huczeniu  
przedchyn (abo wpuśc) twoich.



# Psalterz.

Ionc. 2.

Wysstkie wysokości thwoie y nawalnosc  
ści twoie/ namię sie ztoczyły.  
Wednie roszakat Pan miłosierdzie swoje:  
a wnoocy piosnka jego ( ze mna ).  
W mnie iest modlitwa Bogu żywota me-  
go/ rzekł Panu przymiciel moy iestes.  
Przeczes mie zapomniat: a czemu tak za-  
fraszowany chodze/ gdy mie nedzi a trapi  
nieprzyiaciel.  
Gdy sie tamia kości me/ przymawiali mi  
nieprzyiaciele moi ktorzy mietrapia.  
Gdy mi na każdy dzien morwia/ gdzie iesth  
Bog twoy: czemuś wždy smutna dusso ma  
a przecz mie tak trwożyż.  
Nlecy w Bogu duffanie: Boć sie mu iest-  
cze wyznawac bede: Zbawienie thwarzzy  
mey/ y Bog moy.

Psalm: 41.  
C 41.

## Psalm Dawidow. 42.

W apomina nas! prorok/ abyśmy przegody/ fra-  
sunt/ wtrapienia swiata tego lekce jnoszac/ ku Panu  
a chwale tego zawsze sie garneli.

**E**zjadz mie Panie/ a rozeznay z  
prawe moie z ludem niepobożnym:  
od czlowieka zlego a zdradliwego  
wyrwi mie.  
Zes thy Boze iesthes moc moja: czemu  
zes mie odegnat: a przecz tak smutny cho-  
dze/ gdy mie trapi nieprzyiaciel.  
Wypusc swiatlosc twoie/ y prawde two-  
ie: thec mie przywiodly y dowiodly na go-  
re twa swieta/ y do Przybytkow twoich.  
Jwnide do oltarza Bozego: do Boga kto-  
ry rozwesela mtodosc moie.  
Bede cie chwalit na harsie Boze Boze moy  
przeczes smutna dusso ma/ a czemu mie  
thak trwożyż.  
Dufay Panu Bogu boć iestche sie mu bede  
wyznawat: zbawienie oblicza meo y Bog  
moy.

Psalm: 4.

## Psalm Dawidow. 43.

W tym psalmie iest modlitwa kościota Bozego/ o  
obronę od nieprzyaciol tego. Gdzie prorok przy-  
pomina dobrodzieystwa a cuda ktore pan okaz-  
wal przy wybawieniu ludu sobie obranego.

Deute: 6.

**B**oże styszelizmy naszymi vssyma:  
oycowie naszymy powiadali nam.  
Sprawe ktoras vczynit za czasu  
ich/ y za dni staradawnych.  
Moc twoia wytracila Naroby/ a sczepi-  
les ie: vtrapiłes lud y wygnales ie.

Deute: 7.

Boć nie mieczem swem posiedli ziemie: a  
ramie ich niezbawilo ich.  
Alle prawica twoia y ramie twoie/ swie-  
tnosc olicza twego: zes sobie vlubil w nich

Ty iestes samktrolem moim y Bogiem mo-  
im: ktory poruczal zbawienia Jakobowi.  
przez cie nieprzyiaciele nasze przewieie-  
my a rozmiecemos moca: a wymie twe wz-  
gardzimy te co na nas powstali.  
Boć nie w tuku mym bede duffat: y miecz  
moy pewnie mie nie wystrobodzi.  
Boś ty nas wybawil z tych ktorzy nas tra-  
pia: a co nas nienawidzieli/ tes z hābilit.  
W Panie bedziem chwaleni cały dzien: a  
w imie thwe chwale czynic bedziemy na  
wieki.  
Theras zas odegnates y z hābilites nas: a  
niwychadzaż Boze w mocnościach na-  
szych.  
Obrociłes nas wspak za nieprzyacioly na  
symi: a ci ktorzy nas nienawidzieli plony  
rozdzierali: między sie.  
Dates nas na pokarm iakoby Owce: y w  
poganstwo rosprossyles nas.  
Zaprzedates Lud swoy bez placy: a nie  
przełożono wiele na zamianie ich.  
Potożyłes nas siasiadom naszym na wozgar-  
de: w zefromocenie y w posmielowisto thym  
co mieszkali koło nas.  
Potożyłes nas w przepowieśc Narodom:  
ku chwianiu głowy innym ludziom.  
Cāluchny dzien wsthyd moy przeciwo mnie  
iest/ zhanbienie twarzy mey przykryto mie.  
Dla glosu vragaiacego y obmowce: dla o-  
blicza nieprzyaciela y przesladownikā.  
Te wssystkie rzeczy na nas przysly/ a w-  
dzy my cie niezapamietali: anizmy niepra-  
wie czynili w Testamentie twoim.  
Ani vstapilo w spak serce nasze: \* y vchyl-  
tes aciefti nasze od drog twoich.  
Boś nas poniżył na miejscu trapienia: y za-  
krył nas cien smierci.  
Jeslichmy przepomnieli imienia Boga na-  
szego/ a ieslizmy wyciagali rece nasze do  
Boga obcego:  
Zaż Bog niebedzie sie o tym pythat: Boć  
on wie skrytości serdeczne.  
Boc my dla ciebie vmartwiamy sie przez  
cały dzien: śacowano nas nieinaczej iako  
owce ku zabiciu.  
Powstańże/ czemu Panie zaśypiaż: pow-  
stań a nieodrzucaj nas do konca.  
Czemuś twarz swa odwracaż/ zapamię-  
taważ niedostatkū naszego y vcišku a tra-  
pienia naszego.  
Bo sie vkorzył w prochu duffa náš: z  
rownat sie z ziemia a przylgnat prawie do  
niey żywot náš.  
Powstańże Panie ratuy nas a odkup nas  
dla imienia twego.

Psalm: 77.

Esai. 5.

Psalm: 78.

\*  
Ami st-  
pit tr-  
nash zdi-  
gi twoy

Rome:

Psalm:

Psalm:

## Psalm Dawidow. 44.

W tym psalmie iest modlitwa kościota Bozego/ o  
obronę od nieprzyaciol tego. Gdzie prorok przy-  
pomina dobrodzieystwa a cuda ktore pan okaz-  
wal przy wybawieniu ludu sobie obranego.

psalm



# Psalterz.

Psalm ten jest słowozanie y pánicy mlody tej pánicy Chrystusow y Kościola tego.

**O**bsfityści wyrzekło serce moje do  
bie słowo: powiadam ia sprawę moją  
cie królowi.

Język mój piórko pisarza prętko pisał  
tego.

Sliczny osoba nad słizność synów ludz-  
kich/ rozplyneta się przyiemność w wściech  
twoich/ przetcho słogosláwiti ci Pan Bog  
na wieki.

Przypaś miecz swoy na biodrach twoich/  
o Namocnieyszy (Panie).

Wpostaci a słizności swey przypiluy ścię-  
słowie idz/ y króluy.

Dla prawdy/ cichości/ y sprawiedliwości:  
y wywiedzie cie dziwnie prawicą twoją.

Strzaty twoie ostre/ ludzie pod thoba pa-  
dąc beda w sercu nieprzyiacioli królewskich

Stolec twoy Boże na wieki wiekom/ ber-  
to sprawowania/ berio królestwa twego.

Wmitowales sprawiedliwość/ a nienawiz-  
dziales nieprawości: przeto pomazat cie

Bog Bog twoy oleiem radości/ nad wje-  
snił ci twoie.

Jako Mirra/ Aloes/ y Kassa z fath two-  
ich/ z domow złości Stoniowych/ z ktho-  
rych Kochaty cie królowy ku twej cici.

Stáneta królowa na twej prawicy w sa-  
cie złotogłowowej/ obthoczona rozlicz-  
nością.

Slyż coko/ a obacz/ przytkon vchą twego:  
y zapamiętay ludu twego/ y domu oycá

twego.

A požada Król słizności twoiey: Boś sam  
jest Pan Bog twoy/ a beda go chwalić.

Jeortki Tyrskie z dary: oblicza twego beda  
požadac/ wssystcy bogáci z ludu.

Wssystkta chwata iego cortki królewskiey  
we wnatrz/ wbramach złotych: przyodzia

na rozlicznemi przyprawami.

Beda przywiedzione za nia Panny królo-  
wi: bliskie tey beda tobie przyniesione.

Beda przyniesione z radością y zweselim:  
beda przywiedzione do Kościola królew-  
skiego.

Miastho oycow twych narodziłi się syno-  
wie tobie: poczyniż ie Kriazethy nad wssy

sibka ziemia.

Beda pamiętać na imie twoie we wssel-  
kim rodziu y narodzie.

Przetoc ludzie beda się thobie wyznawać  
na wieki/ y na wiek wiekom.

Psalm Dawidow. 45.

Zamyka w sobie prorocstwo o wciślách Kościola  
Bozego y swietych tego/ y mowiesi sibat a sibatczina  
podkámie ich/ y przesładownik i swietni.

**O**że nasz wćieczko y moc nášsa: po-  
mocnik w wćiskách ktore nas báz-  
zo nádesty.

Przetoz też niebedziem się bać gdy soba be-  
dzie ziemiá trwojyc/ a gory przeniesione

beda w serce morskie.

Zásuniaty y zruszly się wody ich: zburzly  
się gory w mocy ich.

Nawatność rzeki obweselita miasto Boże:  
poswiecił przybytek swoy Nawyszy.

Bog we arzodku iego nie bedzie w zrusson  
ratunie go Bog ráno na switanu.

Zátrwozyl się Narodowie/ y náchylily się  
królestwa: wypuścili glos swoy ruszyla się

ziemiá.

Pan mocy wssystkich snami: przymiciel  
nasz Bog Jakobow.

Podzień a ogladaycie skutki pánkie/ co zá-  
cudá wczyni na ziemi: wspaniac waltki po

wssystkiej ziemi.

Zetrze luk/ y potamie horeja: a tharcze w  
ogniu popali.

Nieycie pokoy/ a obaczaycie żeciem ta jest  
Bog. Beda wywysson między pogány/ y

beda powysson na ziemi.  
Pan wsszech mocy snami/ przymiciel nasz  
Bog Jakobow.

Psalm Dawidow. 46.

Prorok w osobie Apostolskiej mowi/ Gdyż thát  
wielkie a hojne dobrodziejstwa wam Pan Bog w-  
czyni/ thedy.

**S**zyskcy naradowie plażcie a kles-  
cie rekami: z wesolym glosem  
spiewaycie Pánu a chwalcie go.

Bo Pan nawyszy/ stráslivy/ Król wielki  
nad wssystka ziemiá.

Podat nam ludzie: y narody pogánskie  
pod nogi nášse.

Obrat nam dziedziectwo swoje: piekność  
Jakobá ktorego mitowat.

Wstapit Pan wniewyslowney wesolosci:  
Pan w glosie traby.

Spiewaycie wesele Bogu nášsemu/ spie-  
waycie: Spiewaycie królowi nášsemu/

spiewaycie.

Bo Król wssy ziemié Pan Bog: spieway-  
cie z rostropna mabrosćia.

Bedzie Bog królowat nad narody: Bog  
siedzi na stolicy swej swietey.

Kriazeta z narodom zebrali się spotu z Bo-  
giem Abrahánowym: że bogowie mocni  
ziemscy/ báz-  
zo wyniesieni sa wzgore.

BBb iij

Psalm



## Psalterz.

### Psaln Dawidow. 47.

W tym psalmie proroctwo iest o mieście Jerusa-  
lem/ iako sie miało wynieść w zachodzie/ z Pána Chry-  
stusa ebecuosci/ tudzież iest o trzech królach/ o miece  
Chrystusowej y o iego przesładowaniu.

**W**ielki Pan y chwalebny bázno/ w  
mieście Boga nášego/ ná gorze  
iego swietey.

Zakłada á grunthuie sie weselem wsey  
ziemie: gorá Syon z boku pólnocne/ mia-  
sto Króla wielkiego.

Bog w domiech iego bedzie vzan: gdy ie  
przymie.

2. Par. 20.

Abowiem oto ziemsci królowie: zgrómá-  
dzili á z iácháli sie spotu.

Czi widzac tak sie zdíwili: zátrwożyli so-  
ba/ z rússyli sie/ strách ie wielki ziat.

Thám bole iakoby rodzacey białey głowy:  
wielkim wiatrem zetrzeš okrety Tarskie.

Jakozmy stysseli/ takéżmy ogladáli w mie-  
ście Pána wsszech mocy/ w mieście Boga  
nášego: Bog ie vssfundowat ná wieki.

Przyielizmy Páne miłosierdzie twoie/ w  
pośrzodku kóściotá twego.

Według imienia twego Boże/ tak y chwa-  
lá twojá ná kończyńy ziemie: spráwiedli-  
wości pełná iest práwica twojá.

Psaln: 96.

Niech sie weseli gorá Syon/ á niech sie rá-  
duia corki Judskie/ dla twoich Páne sa-  
dom.

Obstapcie w koto Syon/ á rozmituycie sie  
iey: powiádaycie po wieżách iey.

Potóście serca wáše w mocy tey gory: roz-  
daycie domy iey/ ábyscie oppowiadáli w  
narodzie drugim.

Boć tu ( w tym mieście ) iest Bog/ Bog  
náš ná wieczność y ná wieki wiekom:  
sam nas bedzie rzadzil wiecznie.

### Psaln Dawidow. 48.

Prorok swiety dáwa nam spráwe w tym psalmie  
iako sie przeciw swiatu/ y zgorssieniam stáwié mamy/  
w onym iako ómylnym sie niegódác/ tych sie wiá-  
rować pilnie.

**S**łuchaycie tych rzeczy wsselkni Na-  
rodowie: bierzcie w wssy wssystcy co  
mieszkacie w okrag swiatá.

Wsselkni obywátelé Ziemscy y synowie luc-  
cy/ wespót bogáty y vbogi.

Vstá moie beda mowit mądrość: á rozmy-  
slenie serca mego przestroge á opátzność.

Psaln: 77.

Słonie vcho moie ku przepowiesci: o-  
znayme w spiewaniu rzecí á mysl moie.

Przeci sie mam bać wdzien zty: nieprá-  
wość stopy moiey ogární me.

Atorzy duffáia w mocy swoiey/ á w wiel-  
kości bogactw swoich sie chlubia.

Brách nieodkupi/ odkupi cztowiek: nie dá  
Bogu vblagania iego.

Zaptáty odkupienia dusse swoiey: á be-  
dzie ná wieki pracowat/ y bedzie iessze żyt  
do końca.

Nieogleda zátrácenia ( ábo z kázy ) gdy  
vzrzy ze y mądry vmeráia/ spolecznie nie  
mądry y głupi zgina.

Á zostáwi obcym bogactwá swoie: á gro-  
by ich sa im domy ná wieki.

Pzybytki ich w národu y w narodzie: roz-  
glássáli imioná swe w swych ziemiách.

Á cztowiek gdy był we cci / nie wyrozum-  
miał: przyrownan iest bydtu nierozumne-  
mu/ y stat sie mu podobnym.

Thá drogá ich pogorssenie im sámym: á  
potym w vstáhách swoich beda sie sobie po-  
dobác.

Jako owce w piekle polozeni sa: smierć ie  
spásie.

Á spráwiedliwy nád nimi zwierzchność á  
pánowanie beda mieli oswitaniu: á pomoc  
ich zgrzybieie w piekle od chwaty ich.

Á widam iednák Bog odkupi dusse moie:  
z mocy piekielney gdy mie weźmie.

Nieboy sie ze cztowiek z bogácieie: y gdy sie  
rozmnóży chwátá domu iego.

Boć gdy zerdzie/ niewesmieć wssystkiego:  
ánic z nim z stápi chwátá iego.

Bo duffá iego tylko czásu życia iego bedzie  
dobrorzeczoná: chwalic cie bedzie gdy mu  
dobrze vczyńi.

Wnidzie aż do narodow oycow swoich/ á  
náwieki nieogleda swiatlá.

Cztowiek bedac we cci niewyrozumiat the-  
mu: przyrownan iest bydletom bezrozum-  
nym/ y stat sie im podobien.

### Psaln Assaphow. 49.

Zamyka proroctwo o stuteczynym kázaniu Pána  
Chrystowym/ y o przyściu iego dwóuśim/ y o káje-  
niu offiar stárego zákonu.

**B**og Pan wssystkich Bogow mowit:  
y przyzwat ziemie.

Od wschodu do zachodu stóncá: z  
Syonu ozdoba á sličnosť krasy iego.

Bog iáwnie przydzie: Bog nas niezá-  
milcy.

Ogień przed oblicznością iego bedzie go-  
rzat: á okoto niego burzá gwałtowná.

Przyzowie niebo z wierzchu/ y ziemie/ áby  
rozeznawali lud swoy.

Zbieraycie mu swiete iego: ktorzy porza-  
dnie czynia testáment iego nád offiárámi.

Jobiáwia niebiosá spráwiedliwość iego:  
Bo Bog Sedzia iest.

Słuchay



# Psalterz.

Sluchay ludu moy y bede mowic Izraelu/  
a oswiadcze: Bog Bog twoy ia iestem.  
Nie prze two offiary bedecie karat: bo zu  
pelne offiary twoie sa przedemna zawzdy.  
Nie bede brat zdomu twego ciełcow: ani  
z trzod twoich kozłow.  
Boc wssystek zwierz lesny moy iesth: bydo  
na gorach y woty.  
Znam wssystkie ptaki powietrzne: a ozdoba  
pol przy mnie iest.  
Zachceli iesci/ nierzeka thobie: bo wssystek  
okrag ziemie moy iest/ y osada iego.  
Za ia bede iadal mieso wolow: abo krew  
kozla bede pit.  
Offiary Bogu offiary chwaty: a odday  
lawyssemu sluby twoie.  
Wzywaycie mie w dzien trapienia twego:  
wyrwie cie/ tak ze mie ciec bedzie.  
A grzesnikowi rzekł Bog: Cemu thy wy  
powiadasz sprawiedliwosci moie/ y bierzest  
testament moy w usta twoie?  
Ano ty masz w nienawisci karnosci/ a po  
rzuciles w tył slowa moie.  
Jesliś widzial zlodziei/ biezales z nim: a z  
cudzożniami składasz ciastka swoje.  
Usta twoie obfichowały zloscia: a ięzyk  
twoy ploti zdrady.  
Siedzac/ mawiales przeciwko bratu twe  
mu/ a przeciw synowi matki twoiey zakti  
dases zgorssenie: toś czynil a milczatem.  
Miales za to thy zlosniku/ zem mial byc  
tobie podobien: karac cie bede/ a postawie  
cie przeciwko obliczu swemu.  
Bierzcie to sobie w rozum wy co zapas  
mietawacie Bogu: by was kiedy niepotas  
pit/ a niebedzie kcho by wydart.  
Offiara chwaty weci mie: a tam droga/ kes  
by mu okaze zbawienie Boze.

## Psalm Dawidow. 50.

Wrusza prorok cziowieka grzesnego ku pokucie  
swym przykladem/ w tym psalmie ktory na ten czas  
mowil Dawid gdy iuz byl Bersabee poznal/ a po  
tym do niego Natán prorok przyszedl.

Wituy sie nademna Boze/ według  
wielkiego miłosierdzia twego: a we  
dług wielkości slutowania thwego/  
zgtadz nieprawosć moie.  
Lad tho omey mie od nieprawosci moiey:  
a oczyśc mie od grzechu mego.  
Boc ia uznawam sprośnosć nieprawosci  
moiey: a grzech moy zawzdy iest naprzec  
ciwko mnie.  
Thobiem samemu zarzessyl/ a slem przed  
toba uczynil/ abyś sie vsprawiedliwil w  
mowach twych/ a zwycięzyl poniewaz cie  
inaczey sadza.  
Boc oto zaczetem we zlosciach/ a w grzes  
kach poczetá mie matka moia.

Bo też oto wmitowales prawde/ niewia  
dome a skryterzeczy mądrości twoiey/ ob  
iastiles mi.  
Pokropie mie Pánie Izopem a bede oczys  
cion: omyleś mie/ a bede bielssy nizli snieg.  
Stuchu memu daj radosć y wesele: a wnes  
fela sie kosci unizone.  
Odwróc oblicze twe od grzechow moich:  
a wssystkie nieprawosci moie zgtadz.  
Stworz we mnie serce cysste Boze: a du  
cha twego prawego odnow w wnetrzno  
sciach moich.  
Nieodmiatay mie od oblicza twego: a du  
cha twego swietego nieodeymuy odemnie.  
Przywroc mi radosć zbawienia twego: a  
czelnieyszym duchem potwierdz mie.  
Naucze zlosniku drog twoich: a niewierni  
nawroca sie k tobie.  
Wybarw mie ze krowie Boze/ Boze zbawie  
nia mego: a rozraduiesie ięzyk moy spra  
wiedliwoscá twoia.  
Panie otworzys ty wargi moie: a usta mo  
ie beda wystawil ic chwate twoie.  
Bo byś chciat odemnie offiar/ wzdam ci  
bym byl dat: ale wiem ze/ w zupełnych ofia  
rach sie nie bedziej kochat.  
Offiara Bogu duch z frassowany/ serce  
struszone y upokorzone Boze ty nie wzgar  
dzisz.  
Dobrothliwie racy uczynic w dobrej woli  
twey Synow: a niech beda zbudowane  
mury Jerusalem.  
Na then czas wdziecznie przyjmowac be  
dziesz offiary sprawiedliwosci/ dary y zupeł  
ne offiary: na then czas beda ktasć na Ot  
tarz twoy ciełce.

## Psalm Dawidow. 51.

W tym psalmie opisane sprawy Antykrystowych  
tuden zloszenie y grozba przeciw niemu/ y poctie  
cha w trudnościch poboynym ludzom/ samyka sie.

Rzecz sie chlubisz we zlosci/ ty coś  
sie z mocnil w nieprawosci:  
Caly dzien niesprawiedliwosc iez  
zyk twoy rozmyslat: iako ostrá brzytwá czy  
niles zdrade.  
Mitowales zlosć wiecey nislí dobrothli  
wosc: wiecey nieprawosć nislí mowic spra  
wiedliwosc.  
Mitowales wssystkie slowa wywrocenia:  
zdradliwym ięzykiem.  
Przetho skazi cie Bog do konca: wywroci  
cie/ y wyniesie cie z przybrthku twego/ y  
wykorzeni cie z ziemie zwiacych.  
Uzrza sprawiedliwi a beda sie bac/ y beda  
sie sniego smiac: y rzeka/ Ano on cziowiek  
ktory niektadi Bogu Spomocnikiem swo  
im:

Ephe: 5.  
1. Petri. 3.

Ezech: 36.  
Actum. 2.

Michae. 6.

Esaie. 66.

Roma: 12.



# Psalterz.

Psalms: 48.  
Lucas: 12.

Alle duffat w wielkości bogactw swoich:  
y przemiogł w prozności swojej.  
A i zaś iako Oliwa płodna w domu Bo-  
żym: miałem duffanie w miłosierdzu Bo-  
żym na wieki: y na wiek wiekom.  
Bede cie chwalił na wieki jeś uczynił: a na  
imie twe czekać bede/ bo dobre iesth przed  
obliczym swietych twoich.

## Psalm Dawidow. 52.

Cieśy tu Prorok Izaję pobożne/ w przeciwności  
swych y trudnościach bedace.

Psalms: 13:

**E**żet niemadry czeł w sercu swo-  
im: Niemaj Boga.  
Narusseni y przemierzli sie sthali  
w nieprawościach: niemaj koby dobrze  
czynił.  
Bog pozrzał z nieba na syny ludzkie: chcac  
widzieć byliby rozumieiaczy albo szukaicy  
Boga.  
Wssystcy wstapili/ spotu nienzytecznymi sie  
stali: niemaj koby dobrze czynił niemaj  
aż do iednego.  
Zaż beda wiedzieć wssystcy ktorzy niepra-  
wość czynia: ktorzy pozyrzaia lud moy iako-  
by chleb.  
Niewzywali Boga: tam drżeli od bojaź-  
ni/ gdzie strachu niebyto.  
Bo Pan Bog rozsypankości tych ktorzy  
sie ludzom podobaja: z hańbieni sa bo ie  
Bog wzgardził.  
Kchoż da z Syonu zbawienie Izraelowi:  
gdy obroci Bog wieżenie ludu swego/ roz-  
radnie sie Jakob/ y rozweselise Izrael.

Roma: 3.

## Psalm Dawidow. 53.

Vezy Prorok cztowiek sprawiedliwego/ aby w  
przeciwnościach ymiał chwalić Boga.

**B**oże w twym imieniu uczin mi zbaw-  
ionym: a w mocy twoiej wybaw  
mie.  
Boże wysluchay modlitwe moie: przyimi  
w vssy twoie słowa vst moich.  
Boć obcy powstali przeciw mnie/ a mo-  
carze szukali dusse moiej / nie przetożyli  
Boga przed oblicznością swoją.  
Abowiem otho Bog wspomaga mie: a  
Pan iest przymiciel dusse moiej.  
Obroć zte rzeczy na nieprzyiacioly moie: a  
w prawdzie twej wytrąć ie.  
Dobrowolnie bede offiary czynił thobie: a  
bede chwalił imie twoie Panie/ Bo do-  
bre iesth.  
Boś mie wyrwał ze wssystkich wciśkow  
moich: a na nieprzyiacioly me nie patrzy-  
to oko moie.

Deute: 32.

## Psalm Dawidow. 54.

Jest tu zmianka o vmieszeniu Pana Chrystusowym  
w Glos Chrystusow w osobie slujebniczej.

**W**ysluchay Boże modlitwe moie:  
a niewzgardzay żądania mego:  
przypilnuj mi/ a wysluchay mie.  
Zasmuconem w ćwiczeniu moim: y za-  
trwożytem soba dla powieści nieprzyja-  
cielskiej/ y od wciśnienia czeł grzesne.  
Bo przypady na mie nieprawości: a w  
gniewie byli mi przykrzy.  
Serce moie zatrwożyło sie: a strach smier-  
ci przypadł na mie.  
Przyšli na mie strach y drzenie: y obtoczyły  
a skryły mie ciemności.  
Trzektlem/ Kto mi da pierze iako Gotebi-  
cy: y odlece a odpoczynie?  
Otho oddalitem sie wciśaiac: y mieśka-  
tem na puszczy.  
Oczekawałem tego ktorzy mie wybawit:  
od stáhego ducha/ y od Burzey.  
Zruc ie na dot Panie/ a rozdziel ieszyki ich:  
Bom widział nieprawość y odpory w mie-  
ście.  
Wednie y wnoy obtoczy ie na murzech ie-  
go nieprawość: a we srzodku praca/ y nie  
sprawiedliwość.  
A nieusthanie na vlicach iego: lichwa a  
zdrada.  
Bo sia by mi ztorzezył nieprzyiaciel moy:  
wytrzymałbym wždy spokora.  
Abby ten ktorzy mie w nienawiści miał/ na  
mie wielkie rzeczy mowit: snadź bym wždy  
vchronił mu sie.  
Alle ty cztowiecze iednomyslny/ wodz moy  
y znaiomy moy:  
Ktoryż semna spotu wdzieczne pokármy  
iadat: a w domu Bożym chadzaliśmy w  
spoteczney myśli.  
Niech przydzie śmierć na te: a niech żywo  
zstapia do piekła.  
Bo złości w mieśkaniu ich w poszrob-  
ku ich.  
A iam lepał do Boga wotat: a Pan mie  
zbawi.  
Wiecior y rano y w potudnie bede powia-  
dat y oglaśsal/ y wyslucha glosu mego.  
Odkupi w pokoiu dusse moie od tych ktho-  
rzy sie ku mnie przyblizaia: bo między wie-  
la byli semna.  
Wyslucha Pan/ a stumi ie/ ktorzy iesth  
przed wieki.  
Boć niemaj im odmiany/ a niebali sie Bo-  
ga: wyćignat reke swoje ku odptacaniu.  
Pomazáli testament iego/ wydzieleni sa  
od gniewu obliczności iego: y przybliżyło  
sie serce iego.

1. Reg.

Gene:

Psalms:  
Micha:

Num:



# Psalterz.

Zmiekczaly powiesci tego wiecy nż oley: a ono byty strzaly.

the: 6.  
ecc. 12.  
ciri. 5.

Kładz na pana staranie twoie/ a on ciebie wychowa: niedopusci wieczney od miennosci na sprawiedliwego

A chy panie w wiedziesz ie do studnie za traceniam.

Niezwie krwie y zdrady na poty nieprze trwala dni swoich: a ia panie bede duffat w thobie.

## Psalm Dawidow. 55.

Modlitwa o wybawienie z niebezpieczeństwa. A jest głos Bościota który sie modli aby wierni niebyli wci snieni od nieprzyjaciol.

um: 50.  
56.

**Z**mituy sie nademna Boże/ boć mie podeptat cztowiek: cały dzien boi iac znedzil mie.

Podeptali mie nieprzyjaciele moi cały dzien: bo niemato walecznikow na mie.

Ob wysokości dnia bede sie strachal: ia le pat w thobie bede duffat.

W Bogu bede chwalit mowy moie/ w Bogu duffat: nieboie sie by mi co miato vczy nic ciato.

Caly dzien stowa moie brzydili sobie: prze chto mnie wssytkie myśli ich/ na zte.

Beda przemiestawac y zkryia: sami beda strzedz na stopy moie.

Jako czekali dusse me/ zadnego smich zba wionym nieuczyni: w gniewie ludzie ze trze.

Boże żywot moy oznaymitem tobie: po tozyles tzy moie przed oblicznością twoia.

Jakoy w obietnicy twoiey: na ten czas nie przyjaciele moi tyt podadza.

W ktorykolwie dzien bede cie wzywat: o cho vznatem zes Bog moy iest.

W Bogu bede chwalit stowo/ w panie bede chwalit mowe: w Bogu duffat/ nie obawam sie by mi co miat vczy nic cztowiek.

Wemnie sa Boże sluby twoie: ktore pelnic bede w dawaniu chwały tobie.

114.  
Bos wyrwat dusse moie od smierci/ a no gi moie od upadku/ abym sie podobat przed Bogiem w swiatłości żywacych.

## Psalm Dawidow. 56.

O umeczeniu y umartwych wstaniu pana Chry stusowym.

**Z**mituy sie nademna Boże zmituy sie nademna: boć w thobie duffa duffa moia.

the: 23.  
A pod cieniem skrzydel twoich bede duffat: aż przejdzie nieprawość.

Bede wotat do boga nawisszego: Boga kto ry mi dobrze vczynil.

Zeslat z nieba y wybawil mie: dal tu po smiewisku the ktorzy mie podeptali.

Poslat Bog miłosierdzie swoje y prawde swoje: y wyrwat dusse moie z porzodku sczeniach Lwich: spatem z trwożony.

Synowie ludzcy/ zeby ich zbroia y strzaly: a iezyk ich ostry miecz.

Racz sie wyniesc nad nieba Boże: a po wssytkiey ziemi chwata twoia.

Nastroili sidlo nogam moim: y naktonili dusse moie.

Wykopali przedemna iame y upadli wnie.

Gotowe serce me Boże/ gotowe serce me: bede spiewat y psalm mowit.

Powstań chwata moia: powstań psaltbe rzu y harffo: powstane na switanu.

Wyznam cie panie miedzy narody: y bede psalm mowit miedzy pogany.

Bo sie zwielmozyto az do nieba miłosier dzie twoie: a ze do obokow prawda twoia.

Racz sie wynysc nad niebiosy Boże: y po wssytkiey ziemi chwata twoia.

Psalm 107.

Psalm 102.

## Psalm Dawidow. 57.

Opominanie w sobie niesie aby ludzie prawdziwie mowili y sadzili/ stad tej moze y pocieche brat vira piony.

**E**śli owsem prawie sprawiedli wość mowicie: prawie sadzcie sy nowie ludzcy.

Abowiem ci w sercu nieprawości czynicie: na ziemi rece wasse niesprawiedliwości z splatania.

Odbaleni sa grzesnicy od żywota/ stadzili od brzucha/ mowili fals.

Pierzchniwość ich na kretat weżowey: ia to gtuchey iafczorki / y zaciunaiacey vssy swoje.

Athora nieslucha głosu zaklinaiacych: y czarownika chytrze zaklinaiacego.

Bog zetrze zeby ich w vstach ich: cielnosci Lwow zetrze Pan.

Wniwecz sie obroca iako woda z sptywa iaca: naciagnat tuk swoy dokad niezmaleia.

Jako wost kchory sie rosplywa zniszczenia: przypadt ogien/ a nieogladali stonca.

Pierwey nishi zrozumiali ciernia wasse tarn: iako żywiate thak w gniewie po zrze ie.

Kozradnie sie sprawiedliwy gdy pomsthe oglada: rece swoje vmyie we krwi grze snika.

I rzecze cztowiek/ poniewaz wždy iest v zytet sprawiedliwemu: w zdam ci iest Bog ktory ich sadzi na ziemi.

Aklam: 7.

1. Reg: 25.

Psalm



# Psalterz.

## Psalm Dawidow. 58.

Może psalm ten y Dawidowi y Chrystusowi być przywłażon / onemu je sie modlit aby od nieprzy-  
iaciot był wyswobodzon. temu je sie modlit przeciw-  
ko zley Bojnicy.

**W**yrwi mie z nieprzyiaciot mo-  
ich Boże moy: a od tych co na mie  
powstaia wybaw mie.

Wyrwi mie z tych ktorzy czynia niepra-  
wośc: a od meżow krwie zbaw mie.

Boć oto poimáli dusze moje: vderzyli na  
mie mocarze.

Ant nieprawość moia / ani grzech moy  
Panie: bez nieprawościu bieżał y napra-  
wiałem.

Powstań a zabieś mi drogę / a wezrzy: a  
thy Panie Boże zastępow moćnych Boże  
Izraelski.

Pilen badź ku nawiedzeniu poganow: nie  
badź lichosćiu wssystkim co czynia nie-  
prawość.

Psalm: 58:

Obroca sie ku wieczorowi a beda mrzeć  
głod iako psi / a beda krayć koto miasta.

Ocho beda mowić vsty swemi / a miecz w  
wargach ich: bo któż slychat?

Psalm: 58:

Prouer: 2:

A thy Panie nasmieiesz sie z nich: w niwecz  
obrociż wssystkie narody.

Moc moie ku tobie przysrzegac bede / bo  
iestes Bog przymiciel moy: Bog moy /  
miłosierdzie iego vprzedzi mie.

Bog vkaże mnie na nieprzyiacioty moje:  
niezabijay ich / by sie kiedy niezapamietali  
ludzie moi.

Rozmiec ie w mocy twoiey: a zloś ie pa-  
nie moy obrońca.

Grzech vst ich / powieść warg ich: a niech  
beda pochwyćani w pysse ich.

A dla przeklinania y tzy obiarwieni beda na  
zglądzeniu: w gniewie dokonania ich / y  
niebeda.

Psalm: 58:

A beda wiedzieć że Bog bedzie panowat  
nad Jakobem: y po granicach ziemie.

Obroca sie ku wieczorowi / a beda mrzeć  
głod iako psi / y beda krayć koto miasta.

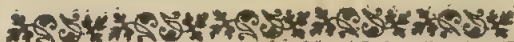
Oni sierożbiegna do iadta / a iesli sie nie-  
nasyca beda mąkotac.

Alle ia bede spiewat moc twoie: y beda ra-  
no wywysat miłosierdzie twoie.

Boś sie slyhat przymiciel moy: y vcieczka  
moia w dzien vciśku mego.

Spomocnik moy tobie bede spiewat / jes-  
iest Bog przymiciel moy: Bog moy miło-  
sierdzie moie.

## Psalm Dawidow. 59.



Proroctwo w sobie niesie / o przesławowaniu Krze-  
ścianstwa / o rosyżeniu koscioła pana Chrystusowe-  
go y o zwycięstwach krześcianskich nad pagany.

**B**oże odegnates nas / y pokazites  
nas: rozgniewates sie / y zmitowa-  
les sie nad nami.

Wzruszytes ziemie / y stworzytes ia: vz-  
drow struszenie iey / boć wzruszona iest.

Okazates ludu twemu twarde rzeczy: na-  
poites nas winem rozjalenia.

Esai. 54  
Ierem: 2

Dates boiacym sie ciebie znak: aby vcieta-  
li od oblicza tuku.

Abby byli wybawieni miłosnicy twoi: wy-  
bawie mie prawica thwoia / a wysluchay  
mie.

Psalm: 10

Bog mowit na miejscu swym swietym /  
rozwele sie y rozdiele ziemie Sychemani  
y pagorek przybytkow rozmierze.

Moia iest Galaad / y moie Manases / a E-  
fraim iest moc glowy mey.

Juda Krol moy: Moab garnet nadzieie  
moiey.

Do Idumeam ziemie rozciagne bot swoy:  
minie poddani sa cudzoziemcy.

Kroś mie dowiedzie do miasta obronnego:  
któż mie dowiedzie aż do Idumeam?

Zalż nie ty Panie ktosis nas odpiedzit: a za-  
niemynidzieś Boże przed zastępy nassymie:

Day na ratunek w nassym vtrapieniu: boć  
niczemne iest zbawienie od cztowiek.

W Bogu czynić bedziem moc: a on wni-  
wecz obroci te ktorzy nas vciśkai.

## Psalm Dawidow. 60.

Prorok sie modli w osobie ludu krześc. nstiego / a  
by iego modlitwa wysluchana byla.

**W**ysluchay Boże vprzeyma prośbe  
moie: przychyl sie ku modlitwie  
moiey.

Od konczyn ziemie wotatem ku tobie: gdy  
sie frąsowato serce moie wywysyites mie  
na opoc.

Wywiodies mie / boś sie stat nadzieia ma:  
wieża mocności od twarzy nieprzyiaciot  
moich.

Bede przemieszkawat w przybytku two-  
im na wieki: zaszczycon bede pod zasloną  
skrzydeł twoich.

Bo thy iestes Bog moy wysluchates proś-  
by moiey: dates dziedzictwo boiacym sie  
imienia twego.

Dni na dni przydaż krolowi: lathá iego aż  
do dnia narodu a narodu.

Trwa na wieki przed oblicznością Boża:  
miłosierdzia y prawdy ie<sup>o</sup> kto bedzie fukal

That



## Psalterz.

Tak psalm bede mowit imieniu twemu na wiek wiekom: aby m wypełniał sluby moje dzien ode dnia.

### Psalm Dawidow. 61.

Upomina prorok abyśmy częstie tego swiata częstie opuściliśmy/ ku wiecznym sie mieli/ ale w tej mierze ostrojni byli/ bo nawierze pokusy na the sie obu/ częsta khorzy sie nawiecy ku panu y bogoboyności mywania.

**G**ali Bogu podzucana niebedzie dusza moja: bo od niego zbawienie moje.

Boć y sam Bogiem moim/ zbawicielem moim: przyniciel moy/ niebeda wiecey wzruszon.

Dokadze wždy sie targacie na człowieka: zabijacie wy wszyscy: iakoby ściennie pochy loney/ y na parkan wpadający.

Wszakże iednak załpate moje vmyslili odpę dzić: bieżalem w pragnieniu: wsty swemi dobrorzechyli a sercem swoim ztorzechyli.

A wszakoz Bogu poddana badz dusso ma: bo od niego cierpliwosc moja.

Bo on iest Bogiem moim/ y zbawicielem moim: wspomocnik moy/ niewyprowadze sie od niego

W Bodze zbawienie moje y chwata moja: Bog zpomozienia mego/ a nadzieia ma w Panu Bogu iest.

Dufajcie mu wsselkie zgronadzenia ludz kie/ wyleycie przed nim serca wasze: Bog spomocnikiem naszym na wieki.

Wszakże iednak omylni synowie ludzey: fa teczni synowie ludzey w wagach: aby ossu kali sie sami w prozności w rąz.

Niemieyże nadzieie w nieprawości/ a dra piestwa nie požadacie: bogactwa bedeli przyrastac/ serca knim nieprzykladacie.

Raz ci mowit Bog/ them dwie rzeczy sly szat/ ze moc Boza iest/ a thobie Panie mi losierdzie: bo thy każdemu odptacisz wedle uczynkow tego.

### Psalm Dawidow. 62.

Kobietot kzesetiałst w utrapieniu a w wesslu beda ty o wyswobodzenie do pana wota/ mowiac.

**G**de Boze moy/ o swithaniu czuie ku thobie.

Pragneta ciebie dusza moja/ iako często yciato moje.

Na ziemi spustossatey/ y niedrozhney/ y bez wodney: tak w Swiatnicy okazatemcisia/ abym ogladat moc twoja y chwale twoja.

Boć lepsze iest miłosierdzie twoje nad ży woty: w st a moie beda cie chwalić.

Thak bede dobrorzechyli thobie w żywocie moim: a w imie twoje bede podnosil rece moje.

Jako sadlem a tustoscia napelniona badz dusza moja: a wargami radości beda cie chwalić usta moje.

Takem pamietat na cie na poscieli mey/ w tuczenny czas bede rozmyslat w tobie: zes byt spomocnikiem moim.

A pod zakryciem skrzydel twoich bede sie weselit/ przytaczyla sie dusza moja k thobie: przyietla mie prawica twoja.

Oni lepat prozno sukali dusse moiey/ wni da w gtebokości ziemi: wydani beda w re ce mieczu/ beda czaska Liffam.

A Krol bedzie sie rozweselat w Bogu/ Be da pochwaleni wssystcy ktorzy w nim przy siegaia/ bo zatkana iest pasczeka tych kto rzy nieprawości mowili.

### Psalm Dawidow. 63.

Upominanie y modlitwa/ aby chmy shatecnie sie w przeciwnościach zachowali/ a umieli tak iako Pro rok panu sie tego słowy modlic w tych wesslach naszym.

**S**yluchay Boze modlitwe moje gdy wprzymie proste: a z strachu nieprzyiaciot wywoiej dusse moje

Zasczytates mie op zebrania zlosliwychy od mnostwa tych ktorzy piodza nieprawosc.

Bo zaostrzyli ięzyki swe iako ine miecie: naciagneli tuk rzecz przegorzka: aby po krycie postrzelili niepomazanego.

Naglec go postrzela/ a niebeda sie bac: w twirzili sobie zmore niecnostwa.

Rozmawiali zeby zastawili tryomko si dia/ rzekac: kros ie obaczyc.

Dziwnie sie pytali na nieprawosci: wstali pytaiac sie dwornym rozbieraniem.

Przystapi człowiek ku sercu wysokiemu: a bedzie Pan wywoysson.

Strzaly malutkich/ staly sie im samym ra namy: zachorzaly przeciwko im ięzyki ich.

Zawstydzili sie wssystcy ktorzy ich widzie li: y vlekli sie każdy człowiek.

Opowiadali sprawi Boze: y skutki iego z rozumeli.

Bedzie sie wesselit sprawiedliwy w Panie y bedzie wnim dufnosć pokladat: a beda po chwaleni wssystcy wprzymego a prawe go serca.

### Psalm Dawidow. 64.

Cieszy prorok te wssystkie ktorzy sa wygnani do te go padolu/ czyniac im mysl a dodac nadzieie/ ze maia w nioz a nawrocie sie do zwierzchnego Jeru zalem.

**G**dzie przystussa chwata Boze w Syonie: a thobie sie wypełni slub w Jeruzalem.

Deute: 6.

1. Reg: 18.



# Psalterz.

Wysłuchay modlitwe moie: do ciebie w-  
szelkie ciato przyjdzie.  
Stowa zlosnikow w zieli gore nad nami:  
a niepobożnosćiam naszym/ ty bedziesz m-  
tosćiw.  
Ephesi: 1. Stogostawiony ktoregos sobie obrat a kso  
bie przytulil: bedzie przemieszkawat w przy-  
bytkach twoich.  
Bedziem nasyceni dobr domu twoego: swietcy  
posciot twoy/ dzimny w sprawiedliwosci.  
Wysłuchay nas Boze zbawicielu nasz: na  
dziecio wssystkich konczyn ziemie/ y tudziez  
na morzu daleko.  
Ktory przygotywasz gory w mocy swe/  
przepasany moznoscia: ktory zaburzaj gle-  
bokosc morza sum narownosci iego.  
Zasmuca sie Narody/ a poletaja sie cud  
twoich ktorzy na granicach mieszkaja: wy-  
chadzaniem iutrzennem y wieczornem po-  
ciessone uczyni.  
Nawiedziles ziemie y napoiles ia/ rozli-  
cnym obyczajem ubogaciles ia.  
Rzekla Boza napelniona wod: zgotowila  
ies pokarm ich: bo thakie iesh sprawienie  
iey.  
Zrodila iey napelni / rozmnoz wssysth  
kie zniey rosnace: w ktopiach dzdza iey to  
zraduicilesie plodna.  
Stogostawisz zupełnemu roku z dobrotli-  
wosci twoiey: a pola twoie beda pelne ob-  
fithosci.  
Kozstucznieia ozdobne miesca pustyniey  
a pagorki przepasa sie wesselem.  
Przyodzialy sie barani owiec/ y padoly ob-  
siewac beda zbozem: beda wolac/ bo beda  
chwale dawac.

## Psalm Dawidow. 65.

Mowi thu Prorok o wesselu onym/ ktorego mieli  
vyc oycowie w othytaniach bedacy/ tudziez y wssyt  
cy Panu Chrystusowi popisani/ ziego z martwych  
w stania.

**E**zwesel sie a wykrzykay Panu  
wssystka ziemia/ day chwale imie-  
niu iego: czyncie czesc chwale ie-  
mu.  
Mowcie Panu/ Jakoż strasne sa sprawy  
twoe moy Panie: w mnoztwie mocy two-  
iey stamaja tobie nieprzytaciele twoi.  
Wssystka ziemia niech czesc czyni a niech  
wessele spiewa tobie: piosnki niech spiewa  
imieniu twemu.  
Chodzcie a ogladajcie sprawy Boze: stras-  
fny w radach swych nad syny ludzkiem.  
Ktory morze wysusa/ przez rzeka przeyda  
sucha noga: tham sie wnim rozwesselac be-  
dzien.  
Ktory panuje w swey mocy wiecznie/ oczy  
iego patrzaja na Narody: ktorzy ku gniewu

Exodi. 14.  
Iosue. 3.

w zruszaja/ niech sie nie podnassaja sami w  
sobie.  
Stogostawcie Narodowie Boga nasze-  
go/ a uczynicie ze bedzie slyszany glos chwa-  
ly iego.  
Ktory potozyl dusze moie ku żywotnowi: a  
niebat by miaty byc poruszone nogi moie.  
Bos nas z probowal Boze: doswiadssytes  
nas ogniem/ thak iako probierze srebra.  
Przywiodles nas na sidla/ potozyles vci-  
ski y trapienia na grzbiecie naszym: nakla-  
dles ludzi na głowy nasze.  
Przeslismy przez ogien y przez wode: y wy-  
wiodles nas ku ochłodzie.  
Wnide do domu twego z offiarami zupet-  
nymi: wypelnie sluby moie/ ktore obiecza-  
ly vsta moie.  
Imowily vsta moie w vcišku a trapieniu  
moim.  
Zupelne offiary tuczne bede offiarowal z  
zapaleniem Baranow: offiarniec woly y  
kozly.  
Chodzcie/ sluchajcie: a bede powiadal/  
wssystcy ktorzy sie Boga boicie/ iako wiel-  
kie rzeczy uczynil duszy moiey.  
Do niego moimi vstami wolal: y rado-  
walem sie pod izykiem moim.  
Jeslim obaczyl nieprawosc iaka w sercu  
swym/ niewyslucha Pan.  
Dla tego wysluchal Pan Bog: y przypre-  
lit glosu prozby moiey.  
Stogostawiony Pan Bog/ ktory nieode-  
pchnal modlitwy moiey/ a miłosierdzia  
swego odemnie.

Isaie. 41

Ecclesi:

## Psalm Dawidow. 66.

Ku chwale Bozey y dobrym uczynkom Prorok w  
tym pieciu wspomina.

**B**oze smiluy sie nad nami a poze-  
gnay nam/ roswiec oblicze swe nad na-  
mi/ a zlituy sie nad nami.  
Abysmy uznali na ziemi droge thwoie: we  
wssystkich narodziech zbawienie twoie.  
Niech cie chwala Boze ludzie/ niech cie  
chwala ludzie wssystcy.  
Niech sie wesela a raduia narodowie: ze  
sadzil ludzie sprawiedliwie/ a narody na  
ziemi sprawuies.  
Niechay cie chwala Boze ludzie: niechay  
cie chwala ludzie wssystcy/ ziemia wydata  
owoc swoy.  
Niechze nam stogostawi Bog Bog nasz/  
a niech nam stogostawi Bog: a niechay sie  
go boia wssystkie granice ziemie:

## Psalm Dawidow. 67.

O wywysze



# Psalterz.

O wywyższeniu Chrystusowym/ a o upadku nieprzy-  
 iaciół jego. Prorok z duffanin jada z kreszenia Chry-  
 stusowego/ prze ktore by byli porażeni nieprzyiacie-  
 le jego.

**W** Jech powstanie Bog / a badzcie  
 rosprosseni nieprzyiaciele jego : y  
 niech vciekaja ci cogo w nienawi-  
 ści maty / od oblicza jego.

Jako ginie dym / tak niecha vstana : iako  
 sie rospytwa wosk od ognia / tak niecha zgi-  
 na grzesznicy od oblicza Bozego.

A sprawiedliwi vzywajcie / y raduycie sie  
 na pozrzeniu Bozym / a niech sie kochaja z  
 wesfelem.

Spiwajcie Bogu / psalm spiwajcie imie  
 niu jego : czyncie droge temu ktory wstapil  
 na zachod : Pan mu imie.

Badzcie weseli przed obliczym jego / fra-  
 sowac sie beda od oblicza jego / oycy siroth /  
 y sedzie wdow.

Bog na miejscu swem swietym : Bog ktory  
 kaze mieszkac iednostayney myśli w domu.

Ktory wywodzi wieznie w mocy / takiez y  
 the ktorzy przypedzaja ku gniewu / ktorzy  
 mieszkaja w grobiech.

Boze gdyś wychadzał przed oblicznoscia  
 ludzi twoich / gdyż przechadzał na puszczy.

Ziemia sie w zruszala / abowiem niebiosy  
 deszcz spuszcily od twarzy Bozey na gorze  
 Synai / od oblicza Boga Israelskiego.

Deszcz dobrowolny oddzielil Boze / dzie-  
 dzictwu twemu / y zemdlone jest / a ty zas  
 dokonales go.

Zwierzetha twoie beda w nim mieszkac :  
 zgotowales w stodości swej w bogiemu /  
 Boze.

Pan da slowo kazaczym slowo Boze mo-  
 ca wielka.

Krolmocności mity a mity : a ozdobie do-  
 mu rozdzielil lupy.

Alez zesniecie w posrzedku poswieconych /  
 piora gotebice posrebrzoney / a ty grzbie-  
 tu jego w bladości zloty.

A gdy rozklada Niebieski Pan krole nad  
 nie / beda bielsszy nizli snieg na gorze Sela-  
 mon : gorá Boza / gorá tłusta.

Gorá z siadla gorá tłusta : czemuż sie zapá-  
 trzacie a wzgledacie na gory z siadte?

Gorá na ktorey sie zlubito mieszkac Panu :  
 bo Pan bedzie mieszkac do konca.

Wozy Boze wiecey mnogie niz dzieciec ty-  
 siecy / tysiacie weselacych sie : Pan w nich  
 na Synay gorze swietey.

Wstapiles na wysokość / pojawssy z soba  
 ience : wstales dary miedzy ludzmi.

Abowiem niewierzace / mieszkac Pana  
 Boga.

Bogosláwiony Pan dzien odebniá : vczy

ni nam droge fortunna / Bog zbawienie  
 nászego.

Bog náš Bog czyni zbawione / a Pana  
 Boga dokonczenia smierci.

Przed sie iednak Bog zetrze glowy nie-  
 przyaciół swoich : wierzch wlosu przecha-  
 dzajacych sie we zlosciach swoich.

Rzekl Pan / z Bazán obroce / obroce do  
 gtebości morskiej.

Aby sie omoczyła noga twa we krwi : iezyt  
 psow twych z nieprzyaciół od niego.

Widzielić wescia twoie Boze : wescie Bo-  
 ga mego krola mego ktory jest w swietym.

Przedesli kriażeta ziednoczymssy sie z tymi  
 co spiewali / w posrzedku mlodych bebe-  
 niczek.

Włoscielch doborzeczcie Bogu : Panu  
 z studnie Israelskich.

Tam Beniamin mlodzienczyk / wzachwy-  
 ceniu rozumu.

Kriażeta Judskie / hermany ich : Kriażeta  
 Zabulon / Kriażeta Neptali.

Przykaz Panie mocy twoiey : potwierdz  
 ze tho Panie cos sprawil w nas.

Złosciota twego w Jeruzalem / tobie of-  
 fiarowac beda krolowie dary.

Zgromi zwierza trzcinnego / zebranie by-  
 low w krowach ludzi : aby the wypchneli  
 ktorzy doswiadzeni sa siebrem.

Rozmiec a rozprosi Narody ktorym sie  
 chce wojny : przyada poslowie z Egiptu :

Murzynska ziemia przydzie ( aby datá )  
 rece swe Bogu.

Krolestwa ziemskie spiwajcie Bogu /  
 chwale dajcie Panu.

Przyspiwajcie Bogu ktorzy wstapil na  
 Niebo nieba / na wschod stonca.

Orho da glosu swemu glos mocy / dajcie  
 chwale Bogu : nad Israelem wielmożność  
 jego a moc jego w obtołach.

Dziwny Pan Bog w swietych swoich /  
 Bog Israelski sam da site y moc ludu swe-  
 mu : Bogosláwiony Bog.

## Psalm Dawidow. 68.

W Nowitnu prorok o mece Pana Chrystusowego / a  
 jest glos Pana Chrystusa w osobie ciowieczey.

**W** Xbow mie Boze / bo juz wescly  
 wody az do dusse moiey.

Wlgnalem w glocie gtebości / a  
 niemaz na czym sie zostac.

Przyszedtem na gtebość morska : a na-  
 wálnosc prawie mie wtopila.

Wtordowalem sie wotaiac : ochrápiatymi  
 sie staly czelusci moie : wsthaty oczy moie /  
 gdy nádzieie mam w Bogu mym.

Rozmnozyli sie nád wlosy glowy moiey : ci-  
 co mie nienawidza darmo.



# Psalterz.

Ioan: 15.

Zmocnili sie co mie przesladowali nieprzy-  
iaciele moi niesprawiedliwie: czego mi nie  
chwytat/ na ten czajem ptacit.

Boze tyznas niemadrosc moie: a grzechy  
moie nie sa tobie skryte.

Niech sie we mnie niewsthydza co na cie  
czekaa Panie: Panie wszech mocy.

Niech niebeda z hanbieni dla mnie ktorzy  
ciebie szukaa / Boze Israelski.

Bom dla ciebie wytrwat pohanbienie: a  
zakryt wstyd oblicze moie.

Obeymem sie stat miedzy bratthy swemi: y  
cudzoziemcem synom matki moiey.

Ioan: 2.

Roma: 15.

Bo mie zawisna milosc domu twego gry-  
zla: a zelzywosci tych ktorzy wymiatali to-  
bie na oczy: z spadly na mie.

J odreczytem dusse swoa postem: y stalo mi  
sie to ku pohanbieniu.

J wlozytem na sie ubior swoy wlosien: y  
statem sie im w przyslowie.

Iob: 30.

Treno: 3.

Przeciwko mnie rosprawiali ci co siedzieli  
w branie: a o mnie miewali biesiady y spie-  
wali: ci co pili wino.

Ja lepak modlitwe moie do ciebie Panie:  
czas wpodobania Boze.

W wielkosc miłosierdzia twego wyslu-  
chay mie/ w prawdzie zbawienia twego.

Wyrwiezcie mie z sloty/ abych nie vlgnat:  
wyswobodz mie od tych ktorzy mie niena-  
widza/ y zglebokosci wód.

Niech mie niezamarza nawatnosc wody/  
ani mie pozysa gtebokosc/ y niech o mnie  
niezamyka pasczeki studnia.

Wysluchay mie Panie boć dobrotliwe iest  
miłosierdzie twoie: według mnostwa mi-  
łosierdzia twego wezrzy na mie.

A nieodwracay oblicza twego od stuski  
twego: boć sie frasuje/ co rychley wyslu-  
chay mie.

Przybliz sie ku duszy mey/ a wybaw ia: dla  
nieprzyiaciot moich wybaw mie.

Thy znaz z hanbienie me/ y zelzywosc mo-  
ie/ y wstyd moy.

Przed oblicznoscia twoia sa wssysthey co  
mie trapiu: z hanbienia oczekawato serce  
me y nedze.

J czekatem kthoby sie vzalit przy mnie/ a  
niebyto nikogo: y kthoby mie pociesyl/ a nie  
nalaztem.

Ioan: 19.

Roma: 11.

J (owsem) ku iedzeniu memu dali mi  
zolt: a w vpragnieniu moim octem mie  
poili.

Badz slot ich przed nimi na sidlo/ y na ob-  
danie/ y na w zgorssenie.

Niech sie ich oczy zacmna aby niewidzieli:  
a grzbietu ich zawssie nachylay.

Wyley na nie gniew twoy: a pierzchliwosc  
gniewu twego niech ie zachwyci.

Mathe: 23.

Ato: 1.

Niestkanie ich niech spustossie: a w przy-  
bytach ich niech niebedzie kthoby mieskat.

Bo kogos thy skarat/ przesladowali: a ku  
bolesci ran moich wiecey przydali.

Przytoz zlosc ku zlosci ich: a nechay nie-  
wchodza ku sprawiedliwosci twoiey.

Niech wygladzeni beda z ktiag zywie-  
cych: a niech z sprawiedliwemi niebeda w  
pisani.

Ja iestem vbogi y zbolaty: Boze zbawie-  
nie twoie przyieto mie.

Chwalic bede imie twoie z spiewaniem: a  
bede go wielbit z chwata.

J podobaa sie Bogu wiecey nifli byczek  
miodziuchny/ ktoremusie dopiero y rogi y  
kopyta puszczaa.

Weyzrzyciez vbodzy a rozraduycie sie: su-  
kaycie Boga/ a bedzie zyc dussa wassa.

Bo Pan wysluchal vbogie: a wiezniow  
swoich nieprzeniosl oczyma.

Niechze go chwala Niebo y ziemia/ mo-  
rze/ y wssystko co sie ponich wlozy.

Bo Pan Bog sprawi zbawienie Syonu:  
y pobuduiasie miasta Iudskie.

J beda tam mieskat: a dziedzictwem iey  
dossthanu.

J pothomstwo slug ieo posiedzie ia: a ci co  
mituia imie iego beda mieskat w niey.

## Psalm Dawidow. 69.

W Panu Bogu duffac/ kto chce pociechy y zb-  
awienia dosstac.

**B**o ku wspomozeniu memu pitnse  
wezrzy: Panie potwap sie na ratu-  
nek mnie.

Niech beda pohanbieni a niech sie wsty-  
dza/ ktorzy szukaa dusse moiey.

Niech sie w zad obroca/ a niech sie froma  
ia comi ztego zadaa.

Niech sie wnetz odwroca wstydzac sie/ ci  
comi mowia Wey Wey.

Niech sie wesela a kochaa w tobie wssyst-  
cy ktorzy ciebie szukaa: a niech zawzdy mo-  
wia: Wwielbiony badz Pan/ co mituia zb-  
awienie twoie.

Acz ia niedostateczny a vbogi iestem: Bo-  
ze w spomozze mie.

Spomocnik moy y wybawca moy thy ie-  
stesi: Panie nieracz omieskawac.

## Psalm Dawidow. 70.

Wczy Prorok aby kazdy sprawiedliwy w Panu  
Bogu vprzema nadszanie miał.

**W**thobie Panie duffatem/ nie be-  
de z hanbiony: w sprawiedliwo-  
sci twoiey wybaw a wyrwi mie.

Naklon ku mnie vcha twego: zbawze mie.

Badz



# Psalterz.

Badz mi za Boga zasciciela y za miesce obronne: abyś mie uczynił zbawionym. Bo utwierdzenie moje/ y ucieczka ma ty iestes.

Boże Mój wyrwij mie z rąk cizetka grzesnego: y z ręki tego co przeciw zakonowi czyni/ y niesprawiedliwego.

Im: 21. Bo ty Panie iestes cierpliwosc moja: Panie y nadzieia ma od mlodosci moiej.

Im: 1. Wtobiem iest utwierdzony z żywotha: z brzucha matki mej thy iestes obrońca moim.

Wtobie piosnka ma zawždy/ statem sie wieliom iakoby dzim/ a ty spomocnik moy iestes mocny.

Niech beda napelnione usta moje chwaly twoie/ ze bych spiewal stawe twoie/ cały dzien wielkosc twoie.

Nieodmiatayze mie czasu mej stharnosci: gdyby zesla moc moja nieopuszczay mie.

Boć mowili nieprzyjaciele moi: y ci co strze gli na dusze moje/ zesli sie spotu w rade:

Mowiac Bog ci go opuścic/ przesladuy cie y poimayciego: boć niemasz ktho by go nam wydart.

Boże nie oddalay sie barzo odemnie: Boże moy wezrzy na ratunek moy.

Niech beda zhanbieni a niech ustana ktory dussy mej wrotaczaja: niech ie okryje zelzywosc a wstyd the co mi zlych rzeczy sukcia.

A ia lepak zawždy bede duffat: y przydam tu wsselkiey chwale twoiey.

Usta moje beda oppowiadac sprawiedliwosc twoie: cały dzien zbawienie twoie.

Bom nieuznal pisma/ wrode do moznosci ci Panskiej: Pante bede pamietat na twa sprawiedliwosc same.

Boże uczyles mie z mlodosci moiej: a ze do tychmiast bede wyslawiat dziwne cuda twoie.

Im: 6. Jaz do stharnosci y fedziwosci: Boże nie opuszczay mie.

Az roslawle ramie twoe/ wsselkiemu narodowi ktory ma przysc.

Moc twoie y sprawiedliwosc twoie Boże az na wysoosci/ kthorys uczynil wielmozne rzeczy/ ktoz podobien tobie:

Reg: 7. Jakoż wielkich ukazales mi uciskow wiele a zlych: a obrócivssy sie ozywites mie: y z przepasci ziemskich zastes mie wywiolit.

Rozmnozytes wielmoznosc twoie: a obrociwssy sie poeciessytes mie.

Bo y ia wyznam thobie w instrumenecie psalmowym prawde thwoie/ Boże: bedec spiewat na harffie/ swiety Izrael.

Beda sie weselic usta moje gdyc bede spiewat: y duffa ma ktoras odkupit.

Ale y iezyk moy przez cały dzien bedzie rozprawiat sprawiedliwosc twoie: gdy zhan

bieni a zawstydzeni beda ktorzy mnie wssego zlego sukcia.

## Psalm Salomowi. 71.

Proroctwo o Mesyasu y o tego krolastwie a ze Chrystus iest prawy Bog y ciowiek.

**B**Oże sad twoy racz dac krolowi: a sprawiedliwosc twoie syno w krolowskiemu.

Aby sadzil lud twoy w sprawiedliwosci: a vbostwo twoie w sadzie twoim.

Niech przyima pokoy gory ludu/ a pagorki sprawiedliwosc.

Bedzie sadzil vbostwo ludu/ y zbawione uczyni syny vbogich: a z tlumi potwarce.

Jbedzie trwat z Stoncem y przed Miesiacem w narodzie a w narodzie.

Spadnie iako deszcz na runo: a iako kropie kapia na ziemie.

Wznidzie za dniow iego sprawiedliwosc y obffitosc pokoiu: az bedzie odiet miesiac.

Joppanie od morza do morza: y od rzeki az do konczyn okregu ziemie.

Przed nim vpadna Murzyny: a nieprzyjaciele iego beda lizac ziemie.

Krolowie Tarscy y wyspy dary przyniosa: krolowie Arabscy y z Saby dary przyniosa.

Jbeda go chwalic wssystcy krolowie: wssystcy narodowie beda mu sluzyc.

Bo wybawi vbogiego od moznego: a vbo giego ktory pomocnika niemial.

Przepuscil vbogiemu y niedostatecnemu: y dusse vbogich zbawione uczyni.

Z lichw y z nieprawosci wykupi dusse ich: a czciwe imie ich przed nim.

A bedzie byl/ y bedzie mu dano zloto Arabskie/ y beda chwate czynic zawždy z niego: cały dzien beda mu dobrorzeczy.

A bedzie utwierdzenie w ziemi na wierzechach gor/ wywysfony bedzie nad drzewa Libanskie owoc iego: y zakwitna z miasta iako trawa ziemie.

Niech bedzie blagostawione imie iego na wieki/ przed stoncem trwa imie iego.

A beda wnim pozeegnani wssystkie pokolenia ziemskie: wssystcy narodowie beda wiel mozyt iego.

Blagostawiony Pan Bog Izraelski/ ktory sam sprawuje dziwne rzeczy.

Jblagostawione imie Maiestatu iego na wieki: a napelniona bedzie maiestatu iego wssystka ziemia: Sthan sie tak/ Sthan sie thak.

Thu sie skonczyly Psalmy Dawida syna Jesse.

Stad zydownie trzecie kniegi zaczynta.

## Psalm Asaphow. 72.

CCc iij

Ku staceczno

Deute: 17.

Psalm: 88.

Exodi: 21.

3. Reg: 4.

3. Reg: 10.

Isaic: 60.

Mathe: 2.

Iudi: 13.

Psalm: 135.



# Psalterz.

Ani Státeczności nas Prorok wiedzcie. bychmy wi-  
dzac zlych kwitn eme/ myśli nasyli od páná nie vo-  
nošili/ ale wiedac ich niestátecznošć á opmiane ry-  
chla/ przy pánu mocnie trwali.

**J**ako dobry jest Bog Izraelski tymi  
ktorzy sa prostego serca?

Iob . 21.

Ierem: 12.

Abac. 1.

Moie lepak nogi maliem sie wzru-  
szyć: maliem puscily sie kroki moie.

Izem sie rozjarzył zawisćia ná zlosniki/  
widzac pokoy grzesników.

Bo niemáš wzgledu żadnego ná smiereć  
ich: ani státecznošć y utwierdzenia w ka-  
raniu ich.

W pracy z ludzmi nie sa ani z ludzmi kara-  
ni beda.

Stad iela sie ich pycha: przykryci sa niepra-  
wošćia á niewiara swoia.

Wymykla iakoby z sádtá zlosć ich: puscili  
sie zá zadzami serca.

Myšlili/ y morwili zlosć: niecnote ná wys-  
sokim miejscu mawiali.

Podniešli w niebo geby swe: á iezyk ich cho-  
dził po ziemi.

Przetcho obroci sie lud moy tu: á pełne dni  
náliezone beda w nich.

Psalm: 73.

Irzekli/ Jákóž tho wie Bog: á iest że thež  
wiadomošć ná wysokošć.

Ocho sami grzesnicy y obficiacy wtem ży-  
woćie/ otrzymáli bogactwa.

Malach. 3.

Irzekłem/ Wiedza bez wsey przycyny vo-  
sprawiedliwiałem serce moie: á omýwas-  
łem między niewinnymi rece moie:

I bytem bicowan cały dzień/ y karanie me  
ná switanu.

Mawiałbym/ powiem tak/ ochožem na-  
rod synow twoich odrzucił.

Miałem zá tho žech tho miał poznac: (á  
lie) praca wielka przedemna.

Dokad nie wniđe ná miejsce swiete Bože:  
á wyrozumiem z końca ich.

Przed sie iednáł dla zbrad položyles im:  
zruciles ie gdy sie podnosili.

Psalm: 89.

Esaie. 29.

Jako sie stáli opuściali: gwałtownie wsta-  
li: zgineli dla nieprawošć swoiey.

Jako sen ocuconych ludzi Pánie: w mies-  
cie twoim obraz ich zniszczyž.

Bo sie zápalilo serce moie/ y ledzwi me ob-  
mienty sie: y iam wniwecz obrocony/ á  
niewiedziatem.

Statem sie v ciebie iáko inie bídle: á ia zá-  
wždy stoba.

Trzymáteš reke práwa moie: á z woli twey  
przewiodies mie/ á z chwata przyiates mie

Bo což ia mam w niebie: á od ciebie cožem  
chćiat ná ziemi?

Numer: 18.

Psalm: 118.

Thren: 3.

Wstáto ciáto moie y serce me: Bog serca  
mego/ y czašćia ma Bog ná wieki.

Bo otho/ ktorzy sie oddaláia od ciebie/

zginę: wytráćites wssyškcie co sie zbudzo-  
ližyli od ciebie.

Mnie lepak nalepssa thrać przy pánu  
Bogu: pokládac nádzieie swoie w pánu  
Bogu.

Abych oznaymiał wssyškcie powiešći two-  
ie: w branách corki Syon.

## Psalm Asafow. 73.

Upominanie w tym psalmie iest/ ábr puscivssy  
stáranie o rzeczách dociešnych/ mielumy pilnošć o  
wiecznych.

**D**la czegož Bože odegnates nas  
do końca: rozgniewatá sie popedli-

wošć twa ná owieczki pástwišká  
twego?

Spámietay ná zgromádenie twoie: kto-  
res opánował z poczatku.

Odkupites liaske dziedzictwa twego: go-  
rá Syon ná ktoryieš mieškat.

Podnies rece twoie ná pychi ich ná koniec:  
iáko bárzo zlosliwie czynit nieprzyiaciel ná  
swiethym?

I chlubili sie ci co cie nienawidzieli: w po-  
środku wroczyšćošć swoiey.

Potožyli znáti swe/ zá znáti: á nie poználi  
iáko w wyžciu ná wierzech.

Jákoby w lesie drwa siekierami wyrebo-  
wali drzewa iego iednomišnie: siekiera y  
nasekiem obálił ia.

Zápalili ogniem košćiot tweoy: náziemi z  
pyskali przybytek imienia twego.

Rzekli w sercu swoim Rodzina ich spotu:  
uczynimy že wstána wssyškcie dni swiethe  
Bože ná ziemi.

Znákow náššych niewidzieližmy/ iuž nie-  
máš Proroka: ani nas wiecey pozna.

Dokadže Pánie Bože bedzie bližnit nie-  
przyiaciel: dražni przeciwnik imie twoie  
do końca?

Czemuš odwracaž reke twoie/ á práwice  
twoie ze środku toná twego do końca?

Bog náš lepak Krol náš przed wieki: sprá-  
wował zbáwienie we środku ziemi.

Tys vmocnił moca swoia Morze: zgnio-  
ties głowy smokow w wodách.

Tys potárt głowy smokowi: dates go ná  
pokarm ludziom Murzynškim.

Tys przerwał źródtá y rzeki: tys wysuszył  
rzeki Ežhan.

Twoy iest dzień/ y twoia noc: thys spráwił  
žorze y Stónice.

Tys uczynit wssyškcie gránice ziemi: thys  
stworzył Láto y Wiosne.

Pámietayže ná tho: nieprzyiaciel ztorze-  
czył pánu: á lud głupi poruszył imie twoie.

Niebday Bestyam duš ktore chwala ciebie:

á dusšyczež

4. Reg:

2. Para:

1. Reg:

Exodi. 1.

Iob. 41.

Esaie. 21.



# Psalterz.

aduſſyczeſt v bogich thwoich nie opuſzczaj do końca.

Wezrzy na teſtamenth thwoy: bo pełne ſa ciemnoſci ziemſkich mieſtkańia niepráwoſci.

Niech niebedzie odwocon pokorny bedac záwſſydzony: vbogi á niedoſtateczni beda chwalić imie twoie.

Powſtań Boże rozſać ſpráwe ſwoie: wſpo mni ná bluźnierſtuo/ tho kthore ſie dzieie od niemádrogo cáty dzień.

Niezapominay głoſu nieprzyaciół twoich: pycha tych ktorzy cie nienawidza wy noſi ſie záwſdy.

## Psalm Aſaphow. 74.

O ſpráwach Páná Chryſtuffowych/ o Apoſtoliſich/ iáko meli koſciół ſtánowie/ á iáko pychy ſie ſtriedz mamy.

**B**Oże bedziemyć ſie wyznáwáć: bez dzień ſie ſpowiádać/ y wziráć imie nia twego.

Bedziemy ſtarwieć dziwne ſpráwy thwoie: gdy weźmie čás/ ia bede ſpráwiedliwoſci ſadził.

Koſpiyneta ſie ziemia/ y wſſyſtcy co náńiey mieſtkaia: iam vtwierdził ſtupy iej.

Rzektem złoſciwym nieczynicie złoſliwie: á wykracáiacym/ Niepodnoſcie rogu.

Nie wynoſcie w zgorę rogu wáſſego: nie mówcie przeciwko Bogu niepráwoſci.

Bo áni od wſchodu/ áni od zachodu/ áni od ſpuſtoſſátych gor: Bo Bog ſedzia ieſt.

Thego tłoćy á tłumí/ á tego wynoſi: Bo kielich w rece Pánſkiey winá ſczyrego peſten zmięſſania.

Ináktónit z thego w tho: wđam iednáť drozdze iego nie wyniſczone: beda pić wſſyſtcy grzeſznicy ziemſcy.

Ja lepat bede ſlawit ná wieki: bede ſpieſwat Bogu Jakobowemu.

A wſſyſtkie rogi grzeſſnikow pokáże: á beda wywyſſone rogi ſpráwiedliwego.

## Psalm Aſafow. 75.

Dobrodzieſtwa ſwe Bog oznáymia ktořem náſ tu podeymowáć á obdázáć tacy.

**N**áiomý Bog w żydoſtwie: w Iſráelu wielkie imie iego.

I ſtáto ſie wpokoiu mieſce iego: á mieſtkańie iego w Syonie.

Thám pokáſit mocnoſci/ Luk/ Tharcz/ Nieczy boy.

Oſwiecáiac ty dziwnie z gor wiecznych: zátrwożeni ſa wſſyſtcy niemádrzy ſercem. Spáti ſwoy ſen: á nie nienáleżli wſſyſtchy

meżowie bogactwo w rekach ſwoich.

Od ſukánia twego Boże Jakobow z drzy máliſie ktorzy wſiádaia ná konie.

Ty ieſteſ bázro ſtráſliwy/ y kto ſie thobie z przeciwie: od tego času gniew twoy.

Zniebá dateſ ſtyſſeć ſad twoy: ziemia ſie zá trzeſtá y wpokoitá.

Gdy powſtawat Bog ná ſad: áby wybáwit wſſyſtkie čiche ziemie:

Bo myſl čłowiecza bedzie ſie tobie wyznáwáć: á oſtátek myſli beda obchodzić dzień ſwiety.

Sluby czynicie y pełńcie ie Pánu Bogu wáſſemu: wſſyſtcy ktorzy okolo niego przynaſſacie dáry.

Stráſliwemu y temu ktery odeymie ducha Áriażethom: ſtráſliwemu y krolow ziemſkich.

Iudic: 4.  
2.Par: 20.  
4.Reg: 19.

## Psalm Aſaphow. 76.

Upomina Proroť abyſmy iadoſć y kochánie ſwiátá tego tłumí/ przeſtázáiac ná wſſem Páná Bogá wſſechnogácego.

**L**oſem moim wotatem ku Pánu: głoſem moim do Bogá/ y wezrzat ku mnie.

W dzień včíſtu mego ſukátem pilnie Bogá/ rekámi memi w nocy do niego: á nie ieſtem omylon.

Niechciáta ſie včieſſyć duſá moia/ pámietalem ná Bogá/ y kochátem ſie/ y čwiczytem ſie: y vſtat duch moy.

Yprzedzáty čučia oczý moie: fráſowátem ſie/ á nicem niemowit.

Rozmyſlatem ſobie ſtarádawne dni: y roki wieczne mialem ná pámieci.

I rozwažátem ſobie w nocy w ſercu moim/ y čwiczytem ſie: y vmiáthátem ducha mego.

Žali ná wiecznoſć Bog odrzuć: czyli nie przytoży ( myſli ) áby ſie ſtat vbtágańſſym:

Čyli do końca miſoſierdzie ſwe odetnie: od narodu do narodu:

Čyli zápámietha Bog ſmitowáć ſie: ábo zátrzymá w gniewie miſoſierdzia ſwoie:

I rzektem/ Terazem začáť. táč odmianá práwice Návyyſſego.

Pámietalem ná ſpráwy Pánſkie: bo bede pámietať od przodku ná cúdá twoie.

I bederozmyſlat we wſſyſtkich ſpráwach twoych: y w wynáleſkách twoych bede ſie čwiczyť.

Boże w ſwietym drogá twoia: ktery Bog táť wielki iáko Bog náſ: thy ieſteſ Bog ktery dziwczyniſ.

Obiáwiteſ miedzy ludzmi moc twoie: obkupiteſ w rámienu lud twoy/ ſyny Jakobowe y Jozephowe.

Pſal: 141.

Pſal: 142.

Pſalm: 73.

Exodi: 14.



# Psalterz.

Ozrzaty cie wody Boże/ wzrzaty cie wody:  
y vlekły sie: y zadržaly sie głębokości.  
Wielkość sumu wod: wydaly gtos obtoke.  
Abowiem strzaly twoie przechodza/trzask  
gromu twego w kole.  
Oswieciły sie tuskawice twoie okragu sie-  
mie: zruszyla y zatrzesla sie ziemia.  
W morzu droga twoia/ y scieszki twoie w  
wielkich wodach: a slady twoie niebada na-  
lezione.  
Wymiodles iako owce lud twoy/ w rece  
Moizeszowej y Aaronowej.

## Psalm Asafow 77.

Opomina Prorok lud aby niebyl niewdzięcen do  
dobrodziejstwa Bozkiego/ a wylicza dobrodziejstwa  
wyslyskie ktore Pan racyl czynic ludu Izraelskiemu  
gdy go niewoli wywodził.

**S** Luchay pilnie ludu moy zakonu  
mego: nakloncie vch swego ku slo-  
wam vst moich.

Mathe: 13. Otworze w przypowieściach vstha moie:  
Exodi. 12. bede powiadal powiesci od poczatku.  
Deute: 4. Jakowesny rzeczy slyszeli y vztalismi ier a  
o ycowie nassy powiadali ie nam.  
O 11. Nie sa zataione przed syny ich/ w drugim  
narodzie.

Powiadaiac chwaty Panstkie/ y mocy iego/  
y dziwy iego ktore uczynil.  
A w zbudzi/ swiadectwo w Jakobie: y za-  
kon polozyl w Izraelu.

Jako wielkie rzeczy rozkazal oycom na-  
szym oznaymiać ie synom swym: aby poznal  
drugi narod.

Synowie kchorzy sie z rodza a nastana/ y  
beda powiadac synom swoim.

Abypokladali w Bogu nadzieie swoje/ a  
niezabaczali spraw Bozych/ a przykazania  
iego aby skutali.

Num: 14. Aby niebyli iako oycowie ich/ narod zly y  
w zruszaiacy ku gniewu.

Narod ktory nie sprawiat fercá swego: a  
ktorego duch nigdi niewierzyt Bogu.

1. Reg: 4. Synowie Efraim naciagaiacy y spuszcza-  
iacy tuk: obrociłi sie w dzien walki.

Niestrzegli testamentu Bozego: a w za-  
konie iego niechcieli chodzic.

J zapamietali dobrodziejstw iego: y cud  
iego ktore iem okazal.

Przed oycami ich czynil dziwy w ziemi E-  
gypcie/ na polu Taneyskim.

Exodi. 14. Rozdzielit morze y przewiodl ie/ y zastan-  
wil wody iakoby w wiedrze.

Exodi. 23. Prowadzil ie w obtoke wednie: a cata noc  
w swiatlosci ognia.

Exodi. 17. Rozbit skale na pusczy: y napoit ie iako w  
wielkiej gteboosci.

Num: 20. 2. Cor: 10. J wymiodl wode z skaly: y wymiodl wody

iako rzeki.  
Awzdy iessze przytozyli myśli wiecey grze-  
szyć: wzruszyli ku gniewu Nawyszego na  
miescu suchym.

J kusili Boga w sercach swoich: ze zadali  
pokarmow dussam swoim.

J mowili zle o Bogu/ rzekac: Zaliz bedzie  
mogi Pan Bog narzadzic stot na pusczy:

Bo vderzyl skale/ y plynety wody/ y zebra-  
ly strumienie.

Zali y chleb bedzie mogt dac/ abo nagoto-  
wac stot ludu swemu?

Przeto vlyszal Pan/ y odlozyl/ y zagorzal  
sie ogien w Jakobie/ a gniew z stapil na  
lud Izraelski.

Ze niewierzyli Bogu/ ani dussali w zbaw-  
icielu iego.

J rozkazal obtoke z wierzchu/ y othwo-  
rzyl fortke niebieskie.

J spuscil iako deszcz Manne im ku pokar-  
mu/ a chleb niebieski dat im.

Chleb Angielski iadt czlowiek: zeslat im  
pokarmy w wielkiej obfirosci.

Przeniosl wiatr od poludnia z Nieba: y  
moca swa przywiodl wiatr od zachodu.

J spuscil im mieso iako proch: a iako mor-  
ski ptasiek prastwo lataiace.

J padli w szrodku ich oboza: przy miepka-  
niach ich.

Tedy iedli y nasytili sie barzo: y zadosc ich  
przyniosl im/ niebyli omyleni w zadosc  
ciach swych.

Jesseze pokarmy byty w vstach ich a  
gniew Bozy przyszedl na nie.

J pobit tustosc ich: a wybranym Izrael-  
skim przekazke uczynil.

Wchych wssstkich rzeczach iessze zgrze-  
szyli: y niewierzyli thym dziwnym spra-  
wam iego.

A tez vstali w prozności dni ich: y lata ich  
barzo spiessnie.

Gdy ie zabijal skutali go: y nawracali sie/ y  
raniucto przychadzali do niego.

J rozpamietawali ze Bog spomocnikiem  
ich iest: a Bog wysoki odkupiciel ich iest.

J mitowali go vsthy swemi: a lezytkiem  
swym ktamali im.

Alle serce ich niebylo vprzeyme snime: ani  
mu byli wierni w testamencie iego.

On przedsie iest miłosierny/ y bedzie mi-  
loscim grzecham ich/ y niewytraci ich.

J rozmnozyt to aby iessze odwrocil gniewu  
swoy: y niezapalit wssstkiego gniewu  
swego.

J wspominal ze sa ciato: duch idacy a nie  
wracaiacy sie.

Jle go kroć poruszyl ku gniewu na pusczy  
pobudzil go ku gniewu wprzez wodziu?

J nawrocili sie: y kusili Boga y swiete w  
Izraelu obrazili.

Exodi. 11.  
Num: 10.

Exodi. 11.  
Deute: 11.  
Sapient: 11.  
Ioan. 6.

Exodi. 11.  
Num: 11.

Num: 11.

Num: 11.

Psalm: 10.



# Psalterz.

Nie wspomnieli na ręce jego: w on dzień  
 gdy ie wybawił z ręki tego co ie trapił.  
 Jako potoczył znaki swoje w Egypcie: y  
 dzinoy swe na polach Taneystich.  
 I przemienił w krew rzeki ich: y ddżowe  
 wody ich/ aby ich niepili.  
 Puścił nanie muchy psie/ y kasatyie: y zabił  
 y wygubił ie.  
 I zarażił zboża ich rdzą. a praca ich Szarańcza spasił.  
 Potulił grądem winnice ich: y Mory ich  
 mrozem pokąsił.  
 Pobit też grądem bydło ich: a osiadyści  
 wssysknie ogniem popalił.  
 Wypuścił na nie gniew rospalenia swego:  
 popedliwość/ gniew/ y trapienie/ dopuścił  
 czenia przez złe Angioty.  
 Uczynił droge szczęście gniewu swego/ nie  
 odpuścił od śmierci dussam ich/ y bydło ich  
 w śmierci zamknął.  
 I zamordował wssysknie pierworodzone  
 w ziemi Egypcie: pierwiastki wssysknie  
 prace ich w przybytkach Cham.  
 I wywiodł iako owce lud swoy: y prze-  
 wiodł go iako trzodę po puszczey.  
 A wywiodł ie w nadziei/ a niebali sie/ y nie  
 przyjaciele ich zaciopito morze:  
 I przywiodł ie na gore poświęcenia swego  
 go/ gore ktorey dostata prawica jego.  
 I wyrzucił od ich obliczności pogány/ y  
 losiem rozdzielił im ziemie w pomiarze kto-  
 rym była mierzona.  
 I kazał im mieszkac w przybytkach ich/  
 pokoleniam Izraelskim.  
 I kusili a obrażili Boga narowysse: a swia-  
 dectwa jego nieprzystrzegali.  
 I odwrócili sie a niechowali umowy: iako  
 ich oycowie obroćili sie w tuteż zły.  
 Pobudził go ku gniewu na swych pagor-  
 kach: a wrzazanych bawianach wyzwalił  
 go ku gniewu a zawiścił.  
 Wysłyszał Bog/ y wzgardził: y bärzo wni-  
 wecz obroćił lud Izraelski.  
 Odrzucił przybytek swoy w Sylo: Przy-  
 bytek swoy gdzie mieszkali między ludźmi.  
 I dał w więzienie moc ich: a piękność ich  
 w rece nieprzyjacielskie.  
 I zagarnął w mieczu lud swoy: a dziedzic-  
 two swoje w zgardził.  
 Młodzieńce ich pożarł ogień: a panny ich  
 mielamentowały.  
 Kaptani ich od miecza pogineli: a wdow  
 ich nieptakano.  
 Jocknał iakoby ten ktory spał Pan/ iako-  
 by mocz opity winem.  
 I poraził nieprzyjacioly swoje w tył: z hań-  
 bienie wieczne włożył na nie.  
 I odegnął przybytek Jozephow: y poko-  
 lenia Efraim nieobrat.  
 Ale obrat pokolenie Juda: gore Syon kto

ra umitował.  
 I zbudował iako Jednorożec Swiatnice  
 swoje na ziemi: ktora wfundował na wieki.  
 I obrat Dawida sluge swego/ a odtoczył  
 go od trzod owiec: chodzącego za piodne-  
 mi wziął go.  
 Aby pisał Jakoba sluzebnika swego: a Iz-  
 raela dziedzictwo swoje.  
 I wychowywał ie w niewinności serca  
 swego: a w rostopności rąk swoich spra-  
 wował ie.

## Psalm Asafow. 78.

Oplakawa prorok onego okrucieństwa ktore sie  
 dzialo nad miastem Jeruzolimska za krola Antyo-  
 cha okrutnika stogiego.

**B** Oże przyszli pogani do dziebztwa  
 thwego/ splugawili kościot thwoy  
 swiety: potoczyli Jerusalema na straż-  
 owo com.  
 Składli trupy slug twoich na pokarm pta-  
 kom powietrznym: ciata swietych twoich  
 ziemskim bestyiam.  
 Rozlali krew ich iako wode okolo Jerusa-  
 lem/ a niebył kto pogrzebac.  
 Stalismsy sie z hanbieni sasiadom naszym:  
 naigrzysko y naposmiwisko tym ktorzy  
 okolo nas mieszkali.  
 A zas sie Panie gniewac bedziez do konca  
 zapali sie iako ogień popedliwość twoia:  
 Wyley gniew twoy na Narody ktorzy cie  
 nieznali: y na krolestwa ktore niewzywali  
 imienia twego.  
 Boć pożarły Jakobow Narod: a miejsce ie  
 go spustosyli.  
 Niepamiętajże nieprawości naszych stha-  
 rych/ niech nas rychto vprzedza miłosier-  
 dzia thwoie: bosmy sie stali vbogiem bär-  
 zo.  
 Wspomóż nas Boże zbawicieli nasz: a bla-  
 dziy chwaty imienia twego Panie wybaw  
 nas: a bädz miłosciw grzechom naszym  
 dla imienia twego.  
 By nierzeciono między pogány/ Gdzież  
 ich Bog?  
 Aby znająca była między pogány przed na-  
 symi oczyma/ pomsta krowie swietych two-  
 ich ktora rozlana jest: aby wssedł przed o-  
 bliczność twoie skwierk więzniow.  
 Wedlug wielkości ramienia twego/ opa-  
 nuy syny umartwionych.  
 A odptac sasiadom naszym siedmiorako w  
 tono ich: pohanbienie ich ktorzym vragali  
 tobie Panie.  
 A my lepał lud twoy y owieczki pastwiska  
 twego bedziem ci sie wyznawac na wieki.  
 W narodzie a w narodzie bedziem stawic  
 a glosic chwale twoie.

1. Reg. 16.

2. Par. 36.

Jerem: 15.  
16 & 34.  
1. Mach: 7.

1. Reg. 9.  
Psalm: 43.  
Jerem: 19.

Jerem: 10.

Esai. 46.



# Psalterz.

## Psalm Asafow. 72.

Modlitwa aby Pan raczył Bronić Królestwa Izraelskiego od postronnych a pogranicznych nieprzyjaciół/ Księciot i tej Krześciański tej modlitwę czyni ku Bogu.

**Num: 2.** **Psalm: 41.** **Isaie. 5.** **Ierem: 12.** **Math: 21.** **Exodi. 4.** **2.Par: 36.**

**Psalm: 71.** **Psalm: 88.**

Boże kłhory sprawuies lud Izraelski  
rącz przypilić: który wywodził ias  
ko owieczki narod Jozephow.  
Kłhory siedzi nad Chierubin: okaz sie  
przed Efraim/ Beniamin y Manasse.  
Wzbudz możność twoją: a przydz ie nas  
zbawionemi uczyni.  
Boże nawróć nas / a wkaż nam oblicze  
twoje / a bedziemy zbawieni.  
Panie Boże zastępów: długoż sie bedzie  
gniewat na modlitwe służebnik twego:  
Długoż nas bedzie karmit chlebem ptacu  
a napawał nas izami pod miarą:  
Potożyłes nas na odpor sasiadom naszym:  
a nieprzyiaciele naszym pośmiwali sie  
znas.  
Boże wszech mocy nawróć nas: y wkaż  
nam oblicze twoje / a bedziemy zbawieni.  
Przeniosłes winnice z Egiptu. wyrzuci  
łes pogány / y naszczepiles ia.  
Przewodnikiemes był w drodze przed obli  
cznością iey: y wszczepiles korzenie iey a na  
petnił sie ziemia.  
Okrzył gory cień iey: a drzewka iey Cedry  
Boże.  
Kosserzył lachoroski swoje aż do morza:  
a ie do rzeki rozwody iey.  
Czemuzes zepsował parkan iey: a obierai  
one wszytkiey ktorzy mijai droga.  
Wyrzył ia a zburzył wieprz leśny: a osobli  
wy zwierz spasił ia.  
Boże wszech mocy nawróć sie / wezrzy znie  
ba y obac / a nawiedz te winnice.  
I dokonay ia ktora szczepił reka twoja: y  
na syna cztowieczego kłhoregoś wtwier  
dził sobie.  
Zapalona ogniem y z stopana: od fuku a  
gromienia oblicza twego pogina.  
Budz reka twa nad meżem prawice two  
iej: y nad synem cztowieczym kłhoregoś v  
mocnit sobie.  
A nieodstepniemy od ciebie: ożywił nas / y  
bedziemy wzywać imienia twego.  
Panie Boże wszech mocy nawróć nas a o  
kaz oblicze twoje / tedy bedziemy zbawieni.

## Psalm Asafow. 80.

U pomina Prorok aby poruczył sie ziemie / ku  
niebielun rzeczą abyśmy sie gárneli. Głos Księ  
ciot.

**Psalm: 81.** **Exodi. 1.** **Exodi. 2.** **Exodi. 3.** **Exodi. 4.** **Exodi. 5.** **Exodi. 6.** **Exodi. 7.** **Exodi. 8.** **Exodi. 9.** **Exodi. 10.** **Exodi. 11.** **Exodi. 12.** **Exodi. 13.** **Exodi. 14.** **Exodi. 15.** **Exodi. 16.** **Exodi. 17.** **Exodi. 18.** **Exodi. 19.** **Exodi. 20.** **Exodi. 21.** **Exodi. 22.** **Exodi. 23.** **Exodi. 24.** **Exodi. 25.** **Exodi. 26.** **Exodi. 27.** **Exodi. 28.** **Exodi. 29.** **Exodi. 30.** **Exodi. 31.** **Exodi. 32.** **Exodi. 33.** **Exodi. 34.** **Exodi. 35.** **Exodi. 36.** **Exodi. 37.** **Exodi. 38.** **Exodi. 39.** **Exodi. 40.** **Exodi. 41.** **Exodi. 42.** **Exodi. 43.** **Exodi. 44.** **Exodi. 45.** **Exodi. 46.** **Exodi. 47.** **Exodi. 48.** **Exodi. 49.** **Exodi. 50.** **Exodi. 51.** **Exodi. 52.** **Exodi. 53.** **Exodi. 54.** **Exodi. 55.** **Exodi. 56.** **Exodi. 57.** **Exodi. 58.** **Exodi. 59.** **Exodi. 60.** **Exodi. 61.** **Exodi. 62.** **Exodi. 63.** **Exodi. 64.** **Exodi. 65.** **Exodi. 66.** **Exodi. 67.** **Exodi. 68.** **Exodi. 69.** **Exodi. 70.** **Exodi. 71.** **Exodi. 72.** **Exodi. 73.** **Exodi. 74.** **Exodi. 75.** **Exodi. 76.** **Exodi. 77.** **Exodi. 78.** **Exodi. 79.** **Exodi. 80.** **Exodi. 81.** **Exodi. 82.** **Exodi. 83.** **Exodi. 84.** **Exodi. 85.** **Exodi. 86.** **Exodi. 87.** **Exodi. 88.** **Exodi. 89.** **Exodi. 90.** **Exodi. 91.** **Exodi. 92.** **Exodi. 93.** **Exodi. 94.** **Exodi. 95.** **Exodi. 96.** **Exodi. 97.** **Exodi. 98.** **Exodi. 99.** **Exodi. 100.** **Exodi. 101.** **Exodi. 102.** **Exodi. 103.** **Exodi. 104.** **Exodi. 105.** **Exodi. 106.** **Exodi. 107.** **Exodi. 108.** **Exodi. 109.** **Exodi. 110.** **Exodi. 111.** **Exodi. 112.** **Exodi. 113.** **Exodi. 114.** **Exodi. 115.** **Exodi. 116.** **Exodi. 117.** **Exodi. 118.** **Exodi. 119.** **Exodi. 120.** **Exodi. 121.** **Exodi. 122.** **Exodi. 123.** **Exodi. 124.** **Exodi. 125.** **Exodi. 126.** **Exodi. 127.** **Exodi. 128.** **Exodi. 129.** **Exodi. 130.** **Exodi. 131.** **Exodi. 132.** **Exodi. 133.** **Exodi. 134.** **Exodi. 135.** **Exodi. 136.** **Exodi. 137.** **Exodi. 138.** **Exodi. 139.** **Exodi. 140.** **Exodi. 141.** **Exodi. 142.** **Exodi. 143.** **Exodi. 144.** **Exodi. 145.** **Exodi. 146.** **Exodi. 147.** **Exodi. 148.** **Exodi. 149.** **Exodi. 150.** **Exodi. 151.** **Exodi. 152.** **Exodi. 153.** **Exodi. 154.** **Exodi. 155.** **Exodi. 156.** **Exodi. 157.** **Exodi. 158.** **Exodi. 159.** **Exodi. 160.** **Exodi. 161.** **Exodi. 162.** **Exodi. 163.** **Exodi. 164.** **Exodi. 165.** **Exodi. 166.** **Exodi. 167.** **Exodi. 168.** **Exodi. 169.** **Exodi. 170.** **Exodi. 171.** **Exodi. 172.** **Exodi. 173.** **Exodi. 174.** **Exodi. 175.** **Exodi. 176.** **Exodi. 177.** **Exodi. 178.** **Exodi. 179.** **Exodi. 180.** **Exodi. 181.** **Exodi. 182.** **Exodi. 183.** **Exodi. 184.** **Exodi. 185.** **Exodi. 186.** **Exodi. 187.** **Exodi. 188.** **Exodi. 189.** **Exodi. 190.** **Exodi. 191.** **Exodi. 192.** **Exodi. 193.** **Exodi. 194.** **Exodi. 195.** **Exodi. 196.** **Exodi. 197.** **Exodi. 198.** **Exodi. 199.** **Exodi. 200.** **Exodi. 201.** **Exodi. 202.** **Exodi. 203.** **Exodi. 204.** **Exodi. 205.** **Exodi. 206.** **Exodi. 207.** **Exodi. 208.** **Exodi. 209.** **Exodi. 210.** **Exodi. 211.** **Exodi. 212.** **Exodi. 213.** **Exodi. 214.** **Exodi. 215.** **Exodi. 216.** **Exodi. 217.** **Exodi. 218.** **Exodi. 219.** **Exodi. 220.** **Exodi. 221.** **Exodi. 222.** **Exodi. 223.** **Exodi. 224.** **Exodi. 225.** **Exodi. 226.** **Exodi. 227.** **Exodi. 228.** **Exodi. 229.** **Exodi. 230.** **Exodi. 231.** **Exodi. 232.** **Exodi. 233.** **Exodi. 234.** **Exodi. 235.** **Exodi. 236.** **Exodi. 237.** **Exodi. 238.** **Exodi. 239.** **Exodi. 240.** **Exodi. 241.** **Exodi. 242.** **Exodi. 243.** **Exodi. 244.** **Exodi. 245.** **Exodi. 246.** **Exodi. 247.** **Exodi. 248.** **Exodi. 249.** **Exodi. 250.** **Exodi. 251.** **Exodi. 252.** **Exodi. 253.** **Exodi. 254.** **Exodi. 255.** **Exodi. 256.** **Exodi. 257.** **Exodi. 258.** **Exodi. 259.** **Exodi. 260.** **Exodi. 261.** **Exodi. 262.** **Exodi. 263.** **Exodi. 264.** **Exodi. 265.** **Exodi. 266.** **Exodi. 267.** **Exodi. 268.** **Exodi. 269.** **Exodi. 270.** **Exodi. 271.** **Exodi. 272.** **Exodi. 273.** **Exodi. 274.** **Exodi. 275.** **Exodi. 276.** **Exodi. 277.** **Exodi. 278.** **Exodi. 279.** **Exodi. 280.** **Exodi. 281.** **Exodi. 282.** **Exodi. 283.** **Exodi. 284.** **Exodi. 285.** **Exodi. 286.** **Exodi. 287.** **Exodi. 288.** **Exodi. 289.** **Exodi. 290.** **Exodi. 291.** **Exodi. 292.** **Exodi. 293.** **Exodi. 294.** **Exodi. 295.** **Exodi. 296.** **Exodi. 297.** **Exodi. 298.** **Exodi. 299.** **Exodi. 300.** **Exodi. 301.** **Exodi. 302.** **Exodi. 303.** **Exodi. 304.** **Exodi. 305.** **Exodi. 306.** **Exodi. 307.** **Exodi. 308.** **Exodi. 309.** **Exodi. 310.** **Exodi. 311.** **Exodi. 312.** **Exodi. 313.** **Exodi. 314.** **Exodi. 315.** **Exodi. 316.** **Exodi. 317.** **Exodi. 318.** **Exodi. 319.** **Exodi. 320.** **Exodi. 321.** **Exodi. 322.** **Exodi. 323.** **Exodi. 324.** **Exodi. 325.** **Exodi. 326.** **Exodi. 327.** **Exodi. 328.** **Exodi. 329.** **Exodi. 330.** **Exodi. 331.** **Exodi. 332.** **Exodi. 333.** **Exodi. 334.** **Exodi. 335.** **Exodi. 336.** **Exodi. 337.** **Exodi. 338.** **Exodi. 339.** **Exodi. 340.** **Exodi. 341.** **Exodi. 342.** **Exodi. 343.** **Exodi. 344.** **Exodi. 345.** **Exodi. 346.** **Exodi. 347.** **Exodi. 348.** **Exodi. 349.** **Exodi. 350.** **Exodi. 351.** **Exodi. 352.** **Exodi. 353.** **Exodi. 354.** **Exodi. 355.** **Exodi. 356.** **Exodi. 357.** **Exodi. 358.** **Exodi. 359.** **Exodi. 360.** **Exodi. 361.** **Exodi. 362.** **Exodi. 363.** **Exodi. 364.** **Exodi. 365.** **Exodi. 366.** **Exodi. 367.** **Exodi. 368.** **Exodi. 369.** **Exodi. 370.** **Exodi. 371.** **Exodi. 372.** **Exodi. 373.** **Exodi. 374.** **Exodi. 375.** **Exodi. 376.** **Exodi. 377.** **Exodi. 378.** **Exodi. 379.** **Exodi. 380.** **Exodi. 381.** **Exodi. 382.** **Exodi. 383.** **Exodi. 384.** **Exodi. 385.** **Exodi. 386.** **Exodi. 387.** **Exodi. 388.** **Exodi. 389.** **Exodi. 390.** **Exodi. 391.** **Exodi. 392.** **Exodi. 393.** **Exodi. 394.** **Exodi. 395.** **Exodi. 396.** **Exodi. 397.** **Exodi. 398.** **Exodi. 399.** **Exodi. 400.** **Exodi. 401.** **Exodi. 402.** **Exodi. 403.** **Exodi. 404.** **Exodi. 405.** **Exodi. 406.** **Exodi. 407.** **Exodi. 408.** **Exodi. 409.** **Exodi. 410.** **Exodi. 411.** **Exodi. 412.** **Exodi. 413.** **Exodi. 414.** **Exodi. 415.** **Exodi. 416.** **Exodi. 417.** **Exodi. 418.** **Exodi. 419.** **Exodi. 420.** **Exodi. 421.** **Exodi. 422.** **Exodi. 423.** **Exodi. 424.** **Exodi. 425.** **Exodi. 426.** **Exodi. 427.** **Exodi. 428.** **Exodi. 429.** **Exodi. 430.** **Exodi. 431.** **Exodi. 432.** **Exodi. 433.** **Exodi. 434.** **Exodi. 435.** **Exodi. 436.** **Exodi. 437.** **Exodi. 438.** **Exodi. 439.** **Exodi. 440.** **Exodi. 441.** **Exodi. 442.** **Exodi. 443.** **Exodi. 444.** **Exodi. 445.** **Exodi. 446.** **Exodi. 447.** **Exodi. 448.** **Exodi. 449.** **Exodi. 450.** **Exodi. 451.** **Exodi. 452.** **Exodi. 453.** **Exodi. 454.** **Exodi. 455.** **Exodi. 456.** **Exodi. 457.** **Exodi. 458.** **Exodi. 459.** **Exodi. 460.** **Exodi. 461.** **Exodi. 462.** **Exodi. 463.** **Exodi. 464.** **Exodi. 465.** **Exodi. 466.** **Exodi. 467.** **Exodi. 468.** **Exodi. 469.** **Exodi. 470.** **Exodi. 471.** **Exodi. 472.** **Exodi. 473.** **Exodi. 474.** **Exodi. 475.** **Exodi. 476.** **Exodi. 477.** **Exodi. 478.** **Exodi. 479.** **Exodi. 480.** **Exodi. 481.** **Exodi. 482.** **Exodi. 483.** **Exodi. 484.** **Exodi. 485.** **Exodi. 486.** **Exodi. 487.** **Exodi. 488.** **Exodi. 489.** **Exodi. 490.** **Exodi. 491.** **Exodi. 492.** **Exodi. 493.** **Exodi. 494.** **Exodi. 495.** **Exodi. 496.** **Exodi. 497.** **Exodi. 498.** **Exodi. 499.** **Exodi. 500.** **Exodi. 501.** **Exodi. 502.** **Exodi. 503.** **Exodi. 504.** **Exodi. 505.** **Exodi. 506.** **Exodi. 507.** **Exodi. 508.** **Exodi. 509.** **Exodi. 510.** **Exodi. 511.** **Exodi. 512.** **Exodi. 513.** **Exodi. 514.** **Exodi. 515.** **Exodi. 516.** **Exodi. 517.** **Exodi. 518.** **Exodi. 519.** **Exodi. 520.** **Exodi. 521.** **Exodi. 522.** **Exodi. 523.** **Exodi. 524.** **Exodi. 525.** **Exodi. 526.** **Exodi. 527.** **Exodi. 528.** **Exodi. 529.** **Exodi. 530.** **Exodi. 531.** **Exodi. 532.** **Exodi. 533.** **Exodi. 534.** **Exodi. 535.** **Exodi. 536.** **Exodi. 537.** **Exodi. 538.** **Exodi. 539.** **Exodi. 540.** **Exodi. 541.** **Exodi. 542.** **Exodi. 543.** **Exodi. 544.** **Exodi. 545.** **Exodi. 546.** **Exodi. 547.** **Exodi. 548.** **Exodi. 549.** **Exodi. 550.** **Exodi. 551.** **Exodi. 552.** **Exodi. 553.** **Exodi. 554.** **Exodi. 555.** **Exodi. 556.** **Exodi. 557.** **Exodi. 558.** **Exodi. 559.** **Exodi. 560.** **Exodi. 561.** **Exodi. 562.** **Exodi. 563.** **Exodi. 564.** **Exodi. 565.** **Exodi. 566.** **Exodi. 567.** **Exodi. 568.** **Exodi. 569.** **Exodi. 570.** **Exodi. 571.** **Exodi. 572.** **Exodi. 573.** **Exodi. 574.** **Exodi. 575.** **Exodi. 576.** **Exodi. 577.** **Exodi. 578.** **Exodi. 579.** **Exodi. 580.** **Exodi. 581.** **Exodi. 582.** **Exodi. 583.** **Exodi. 584.** **Exodi. 585.** **Exodi. 586.** **Exodi. 587.** **Exodi. 588.** **Exodi. 589.** **Exodi. 590.** **Exodi. 591.** **Exodi. 592.** **Exodi. 593.** **Exodi. 594.** **Exodi. 595.** **Exodi. 596.** **Exodi. 597.** **Exodi. 598.** **Exodi. 599.** **Exodi. 600.** **Exodi. 601.** **Exodi. 602.** **Exodi. 603.** **Exodi. 604.** **Exodi. 605.** **Exodi. 606.** **Exodi. 607.** **Exodi. 608.** **Exodi. 609.** **Exodi. 610.** **Exodi. 611.** **Exodi. 612.** **Exodi. 613.** **Exodi. 614.** **Exodi. 615.** **Exodi. 616.** **Exodi. 617.** **Exodi. 618.** **Exodi. 619.** **Exodi. 620.** **Exodi. 621.** **Exodi. 622.** **Exodi. 623.** **Exodi. 624.** **Exodi. 625.** **Exodi. 626.** **Exodi. 627.** **Exodi. 628.** **Exodi. 629.** **Exodi. 630.** **Exodi. 631.** **Exodi. 632.** **Exodi. 633.** **Exodi. 634.** **Exodi. 635.** **Exodi. 636.** **Exodi. 637.** **Exodi. 638.** **Exodi. 639.** **Exodi. 640.** **Exodi. 641.** **Exodi. 642.** **Exodi. 643.** **Exodi. 644.** **Exodi. 645.** **Exodi. 646.** **Exodi. 647.** **Exodi. 648.** **Exodi. 649.** **Exodi. 650.** **Exodi. 651.** **Exodi. 652.** **Exodi. 653.** **Exodi. 654.** **Exodi. 655.** **Exodi. 656.** **Exodi. 657.** **Exodi. 658.** **Exodi. 659.** **Exodi. 660.** **Exodi. 661.** **Exodi. 662.** **Exodi. 663.** **Exodi. 664.** **Exodi. 665.** **Exodi. 666.** **Exodi. 667.** **Exodi. 668.** **Exodi. 669.** **Exodi. 670.** **Exodi. 671.** **Exodi. 672.** **Exodi. 673.** **Exodi. 674.** **Exodi. 675.** **Exodi. 676.** **Exodi. 677.** **Exodi. 678.** **Exodi. 679.** **Exodi. 680.** **Exodi. 681.** **Exodi. 682.** **Exodi. 683.** **Exodi. 684.** **Exodi. 685.** **Exodi. 686.** **Exodi. 687.** **Exodi. 688.** **Exodi. 689.** **Exodi. 690.** **Exodi. 691.** **Exodi. 692.** **Exodi. 693.** **Exodi. 694.** **Exodi. 695.** **Exodi. 696.** **Exodi. 697.** **Exodi. 698.** **Exodi. 699.** **Exodi. 700.** **Exodi. 701.** **Exodi. 702.** **Exodi. 703.** **Exodi. 704.** **Exodi. 705.** **Exodi. 706.** **Exodi. 707.** **Exodi. 708.** **Exodi. 709.** **Exodi. 710.** **Exodi. 711.** **Exodi. 712.** **Exodi. 713.** **Exodi. 714.** **Exodi. 715.** **Exodi. 716.** **Exodi. 717.** **Exodi. 718.** **Exodi. 719.** **Exodi. 720.** **Exodi. 721.** **Exodi. 722.** **Exodi. 723.** **Exodi. 724.** **Exodi. 725.** **Exodi. 726.** **Exodi. 727.** **Exodi. 728.** **Exodi. 729.** **Exodi. 730.** **Exodi. 731.** **Exodi. 732.** **Exodi. 733.** **Exodi. 734.** **Exodi. 735.** **Exodi. 736.** **Exodi. 737.** **Exodi. 738.** **Exodi. 739.** **Exodi. 740.** **Exodi. 741.** **Exodi. 742.** **Exodi. 743.** **Exodi. 744.** **Exodi. 745.** **Exodi. 746.** **Exodi. 747.** **Exodi. 748.** **Exodi. 749.** **Exodi. 750.** **Exodi. 751.** **Exodi. 752.** **Exodi. 753.** **Exodi. 754.** **Exodi. 755.** **Exodi. 756.** **Exodi. 757.** **Exodi. 758.** **Exodi. 759.** **Exodi. 760.** **Exodi. 761.** **Exodi. 762.** **Exodi. 763.** **Exodi. 764.** **Exodi. 765.** **Exodi. 766.** **Exodi. 767.** **Exodi. 768.** **Exodi. 769.** **Exodi. 770.** **Exodi. 771.** **Exodi. 772.** **Exodi. 773.** **Exodi. 774.** **Exodi. 775.** **Exodi. 776.** **Exodi. 777.** **Exodi. 778.** **Exodi. 779.** **Exodi. 780.** **Exodi. 781.** **Exodi. 782.** **Exodi. 783.** **Exodi. 784.** **Exodi. 785.** **Exodi. 786.** **Exodi. 787.** **Exodi. 788.** **Exodi. 789.** **Exodi. 790.** **Exodi. 791.** **Exodi. 792.** **Exodi. 793.** **Exodi. 794.** **Exodi. 795.** **Exodi. 796.** **Exodi. 797.** **Exodi. 798.** **Exodi. 799.** **Exodi. 800.** **Exodi. 801.** **Exodi. 802.** **Exodi. 803.** **Exodi. 804.** **Exodi. 805.** **Exodi. 806.** **Exodi. 807.** **Exodi. 808.** **Exodi. 809.** **Exodi. 810.** **Exodi. 811.** **Exodi. 812.** **Exodi. 813.** **Exodi. 814.** **Exodi. 815.** **Exodi. 816.** **Exodi. 817.** **Exodi. 818.** **Exodi. 819.** **Exodi. 820.** **Exodi. 821.** **Exodi. 822.** **Exodi. 823.** **Exodi. 824.** **Exodi. 825.** **Exodi. 826.** **Exodi. 827.** **Exodi. 828.** **Exodi. 829.** **Exodi. 830.** **Exodi. 831.** **Exodi. 832.** **Exodi. 833.** **Exodi. 834.** **Exodi. 835.** **Exodi. 836.** **Exodi. 837.** **Exodi. 838.** **Exodi. 839.** **Exodi. 840.** **Exodi. 841.** **Exodi. 842.** **Exodi. 843.** **Exodi. 844.** **Exodi. 845.** **Exodi. 846.** **Exodi. 847.** **Exodi. 848.** **Exodi. 849.** **Exodi. 850.** **Exodi. 851.** **Exodi. 852.** **Exodi. 853.** **Exodi. 854.** **Exodi. 855.** **Exodi. 856.** **Exodi. 857.** **Exodi. 858.** **Exodi. 859.** **Exodi. 860.** **Exodi. 861.** **Exodi. 862.** **Exodi. 863.** **Exodi. 864.** **Exodi. 865.** **Exodi. 866.** **Exodi. 867.** **Exodi. 868.** **Exodi. 869.** **Exodi. 870.** **Exodi. 871.**



# Psalterz.

A wy lepał iako ini ludzie pomrzecie: a ias  
to ieden z kriażat wpadniecie.  
Powstań Boże/ rącz sadzić ziemie: Bo thy  
dziedziczyć będziez w wssystkich Narodow.

## Psalm Asafow. 82.

Narzekańie ludu Bożego/ ze wssystcy nieprzytaciele  
pogranicni spikli sie przeciw memu/ a prosił aby by  
li wygładzeni.

Psalm: 2.

**B**Oże kthoz będzie thobie podobien:  
nie milcz/ ani sie wściagay Boże.  
Boć oto nieprzytaciele twoi zabu-  
rzyli: a kthorzy cie mienawidza wyniesli w  
zgore głowe.  
Tia lud twoy zstosiwa wtkadali rade: y mys-  
lili przeciw swietym twom.  
Mawiali/ Chodźcie/ a wygładzmy ie z na-  
rodu: a niech nie slynie wiecey imie Isra-  
elskie.  
Bo myslili iednostaynie: spotu przeciw to-  
bie testament ( a umowe) wczynili: Przy-  
bytki Jdumeyczykow y Hismaelitow.  
Moabczycy/ Agareni/ Gebal/ Ammon/ y  
Amalek: cudzoziemcy/ z tymi co mieszkali  
w Tyru.  
Abowiem Asur przyszedł z nimi: stali sie ku  
pomocy synom Lotowym.  
Wczynim tak iakoś wczynił Madyan y Sy-  
fary: iako Jabinowi przy sbrumieniu  
Cyzon.  
Wyginali w Endor: stali sie iako sinieci  
na ziemi.  
Zlosz Kriazeta ich iako Oreb y Zeb/ y Zee-  
bee/ y Salmána.  
Wssystkie Kriazetha ich: kthorzy rzekli/  
Dziedzictwem opanuymy Swiatynice a  
Przybytek Boży.  
Boże moy wczyni z nich iako Koto: y iako  
jbto na wietrze.  
Jako ogień ktory pali las: y iako ptonien  
pożarzyty ktory pali gory.  
Tak ie będziesz przesładowat w burza swa:  
a w gniewie swym z frasiuesz ie.  
Nápeti wstydem oblicza ich: a będąc fus-  
kac imienia twego Panie.  
Niech sie zawstydzá a zasmáia na wiek  
wiekom: niech beda pohánbieni y niech  
zgina.  
Aby uznali ze tobie imie Pan: tys sam na-  
wysy na wssystkiey ziemi.

## Psalm synow Chore. 83.

Znamienita chwala Koscioła swiethego/ y słowa  
Bożego/ w tym psalmie sie zamyka. A iako test prze-  
tężsna rzecz być obywatelom domu Bożego/ y iego  
dobrych rzeczy wywac.

**A**ko sa mile przybytki twoie Panie  
wsszech mocy: požada ( a odžadze )  
Wstawa dusza moja do sieni Pánstiej  
Serce me y ciato moje rozradowali sie w  
Bogu żywym.  
Abowiem wroblit nálażi sobie mieszkani-  
czko/ a Synogárlica thez sobie gniazdko/  
gdzie by zlozyla ptastki swoje.  
Oltarze twoie Panie wsszech mocy: Krolu  
y Boże moy.  
Błogosławieni co mieszkáia w domu two-  
im: na wiek wiekom beda cie chwalić.  
Błogosławiony mąż ktorego jest ráctunek  
od ciebie: wstepowania w sercu swym roz-  
tozyl/ w padole też/ ná miejscu ktore wtozyl.  
Abowiem błogosławienstwa da sprawca  
zakonu/ poyda z cnoty w cnotę: widziań be-  
dzie Bog náđ Bogi w Syonie.  
Panie Boże wsszech mocy wsliz prosby mo-  
ie: wssymá przeslyz Boże Jakobow.  
Obrońca náš Boże rącz wezrzec: a wes-  
rzey ná oblicze pomázanica twego.  
Boć lepszy ieden dzien w Przybytkách two-  
ich niżli tysiacé.  
Obratem sobie biec odrzuconym a wzgar-  
dzonym w domu Boga mego: wiecey niż-  
li mieszkac w przybytkách grzesnych ludzi.  
Bo Pan Bog miłuié miłosierdzie y praw-  
de: iaske a chwale da Pan.  
Nie zbawi dobr tych co chodza w niewin-  
ności: Boże wsszech mocy/ Błogosławio-  
ny czowiek ktory w tobie duffa.

2. Corin: 5.  
Canti: 5.

Psalm: 24

## Psalm synow Chore. 84.

Proroctwo o Krolestwie Chrystusowym y modli-  
wa aby Pan przy prawdziwey chwale swey raczył  
lud swoy zachowac.

**N**ie dobro rzeczytes ziemi thwey:  
odwroćtes wiezienie Jakobowe.  
Odpuścites nieprawość ludu tve-  
mu: pokrytes wssystkie grzechy ich.  
Odkromites wssystek gniew twoy: odwro-  
ćtes sie od gniewu popedliwości twoiey.  
Náwroc nas Panie Boże zbawicielu náš:  
a odwroc gniew twoy od nas.  
Zas náwietzi sie ná nas będziesz gniewat:  
abo rościagniesz gniew twoy od narodu do  
narodu:  
Boże ty náwroćiwssy sie knam ożywiš nas  
a lud twoy będzie sie wtobie weselił.  
Okaz nam Panie miłosierdzie thwoie/ a  
zbawienie tve day nam.  
Beda sluchat co rzecze we mnie Pan  
Bog: bo będzie mowit pokoy náđ ludem  
swoim.  
Ináđ swietymi swemi: y náđ tymi ktorzy  
sie obracáia w serce.

Psalm: 21.



# Psalterz.

Wyjątki iednak bliskie jest zbawienie tego  
thym co sie go boia: aby przemieszkawala  
chwata w ziemi naszey.

Milosierdzie y prawda potkali sie: spraz  
wiedliwosc a pokoy catowaly sie.

Prawda sie wsszejeta z ziemie: a sprawiedli  
wosc z nieba pozrzata.

Abowiem Pan da dobrocliwosc: a ziemia  
nasia da vzytek swoy.

Sprawiedliwosc bedzie przed nim chodzi  
ta: y troki swe na drodze stanowic bedzie.

## Psalm 85. Modlitwa Dawidowa.

Duchownie Panu Chrystusowi sluzj / według te  
rtu kojedmu pobożnemu / o zachowanie

**N** Alkon Panie vcha twego a wyslu  
chaymie / bom niedostateczny a v  
bozuchny jest.

Strzeż dusse meybom jest swietym: zbaw  
stuge twego Boze moy duffaiacego tobie.

Zlituysie nademna Panie / bom do ciebie  
wotat cały dzien: rozwesel dusse stugi tweo

bom do ciebie Panie dusse moie wznosit.

Boś thy Panie stodka y cichy: y wielkiego  
mitosierdzia. tym wssystkim ktorzy ciebie

wzywaja.

Prziymi w vssy twe Panie modlitwe mo  
ie: y przysthan na gtos vprzeymy prosby

moiey.

W dzien vcisnienia mego wotatem ku to  
bie: jes mie wysluchal.

Niemaj tobie rowne między Bogi Panie  
a niemaj w skutkach a sprawach twoich.

Wssystcy naradowie ktoreś kolwiek stwo  
rzył / przyda y beda cie chwatic Panie: a

beda wielmozyć imie twoie.

Boś ty sam jesth wielki czyniacy cuda: thy  
sam jestes Bog.

Wodź mie Panie po drodze twoiey / a be  
de chodzil w prawdzie thwoiey: niech sie

wweseli serce moie / a niech sie boi imienia  
twego.

Bedec sie przyznawat Panie Boze moy z  
zupełnego serca mego: a bede wielbit imia

twe na wieki.

Bo milosierdzie twe wielkie jesth nadem  
na: a wyrwales dusse moie z piekta gieb  
sszego.

Boże zlosnicy powstali na mie: w zborze  
mocarzow sukali dusse mey: a niepostha

wili ciebie przed swemi oczyma.

A thy Panie Boże lutościwy y miłosciwy:  
cierplivy y wielkiego milosierdzia / y praw

dziwy.

Wezrzey na mie y smilny sie nademna: day  
moc twoie sludze twemu / a zbaw syna

slużebnice twoiey.

Dezyn semna znak ku dobremu / aby widzie

li ci co mie nienawidza / a byli z hanbiem:  
jes thy Panie rathowat mie / y poćieszy  
tes mie.

## Psalm synow Chore. 86.

Prorocwo o Kościele nowego zakonu naszym a  
iako miał być zbudowany.

**N** Undamenty iego na gorach swie  
tych: miluie Pan brany Syonu /  
nad wssystkie ine przybytki Jako  
bowe.

Zacine rzeczy powiadane sa o thobie / mia  
sto Boze.

Bede pamietat na Raab y na Babilon  
ktore mie znata.

Orho Eudzoziemcy / y z stron Thyrskich / y  
lud Murzynski / ci tam byli.

Zaj Syonu gorze rzecze Cziowiek / y  
człowiek narodzil sie w niey: a sam Fla

wyssy vgruntowal ia:

Pan bedzie powiadat w pismiech ludz  
kich / y krtajeciech / tych ktorzy byli w nim.

Jako wsszech weselacych sie mieszkanie jest  
w thobie.

## Psalm Hemaná Esraithy. 87.

Chrystus Pan w osobie sluzebniczey modli sie a  
tak mowi.

**P** Anie Boze zbawienia mego / we  
dnie y wnocy wotatem przed toba.

Niechże wnidzie modlitwa ma  
przed oblicznosc twoie: przytkon vcha twe

go ku prozbie mey.

Boć napelniona jest wssystkim z tym duffa  
moia: a żywoth moy przyblizyl sie piektu.

Poczytano mie z tymi co z stepuia do iežio  
ra / statem sie iako człowiek bez rachunku /

między zmarlymi wolen.

Jako zranieni ktorzy spia w grobiech / na  
ktore nie pamiethasz wieczey: y ci od reki

twey odegnani sa.

Wetoczyli mie w giebssie ieżoro: w ciemno  
ściach y w cieniu smierci.

Nademna wtwierdzona jest popedliwosc  
twoia: y wssystkie nawalnosci thwe przya

wiedles na mie.

Dalekos odiaczył znaiome moie odemnie:  
potozyli mie obrzydzeniem sobie.

Wydanem a niewychadzatem: oczy moie  
z chorzaty prze niedostatek.

Wotatem ktobie cały dzien Panie: wznosi  
tem ku tobie rece moie.

Jzali vmartym cuda czynic bedzies / czyli  
Lekarze beda w skrzeszac / a chwata thobie

dawac:

Ioel. 2.

Psalm: 85.

Psalm: 92.

Exodi. 34.  
Psal: 44.



# Psalterz.

Psalm 6.  
1. c. 38.

Czyli będzie ktho opowiadał w grobie mi-  
łosierdzie twoie: a prawda twoja w stras-  
ceniu?

Żas poznane beda w ciemnościach: cudā  
twoje: a sprawiedliwość twoją w ziemi  
zapamiętania?

A iam kthobie Panie wotat: a modlitwa  
moja wprzeździ cie rano.

Przeź je moy Panie odpędzaj prośbe mo-  
je: odwracaj oblicze twoe odemnie?

Obogimić ia / a w pracach od młodości  
mojej: a wywyższonym bedac / umiżonem  
y zafraśowanym.

Przyśly na mie gniewy twoie: a strachy  
twoje zasmuciły mie.

Obtoczyły mie iako woda: cały dzień ogar-  
nety mie pospolu.

Oddalites odemnie przyiaciela y bliźniego  
y znaiome moje od niedze.

## Psalm Echanā Efrāhity. 88.

W tym pienu Prorok wysławia o Panie Jezusie /  
o miłosierdziu Bożym / o prawdzie / o mocy iego y  
obietnicach Bożych / o Panie Chrystusie y o inssy ch  
dobrodziejstwach nam dany ch.

**M**ilosierdzia Pańskie nawięki opie-  
wać bede.

W narodzie a w narodzie / pra-  
wda twoja wsty memi opowiadać bede.

Boś rzekł / Nawięki będzie budowane mi-  
łosierdzie w niebieszech / będzie zgotowa-  
na w nich prawda twoja.

Reg: 7.  
Al: 131.

Postanowiłem testament wybranym: przy-  
siągłem Dawidowi studze memu / że na-  
więki przygotuje potomstwo twoje.

J zbuduje od narodu do narodu skłolice  
chwały.

Alm: 18.

Wyznawać beda niebiosā cudā twoe Pa-  
nie: tudzież prawda twoja w kościele swie-  
tych.

Alm: 85.

Bo kto na obłoczach zrowna sie Panu / be-  
dzie podobien Bogu w syniech Bożych?

Bog który bywa wielmożny w radach lu-  
dzi swietych / wielki y nād wssyście strasli-  
wssy ktorzy w okrag niego sa.

Panie Boże wsszech mocy ktos przypodo-  
bien tobie: moznis Panie / a prawda two-  
ja okoto ciebie.

Exodi. 14.  
Izai. 8.

Thy panuiesz moznosci morskiej: a burza  
nawatności iego ty krocisz.

Tys pysnego stłumił iakoby zranionego w  
ramieniu mocy twojej / rozproszyles nie-  
przyiacioly twoje.

Twoje sa nieba / twoja tez y ziemia: okrag  
ziemie y pełność iey tys fundował: pełno-  
cna strone y morze tys stworzył.

W imie twoe Tabor y Hermon gory rozrā-  
duia sie: ramie twoe z moca.

Niech sie zmocni reka twoa / a niech sie roz-  
weseli prawica twoja: sprawiedliwość a  
sąd utwierdzenie skłolice twojej.

Milosierdzie twoe y prawda wprzeździ o-  
bliczność twoja: błogosławiony lud który  
umie chwale (czynić Panu).

Panie w swiatłości oblicza twego beda  
chodzić / a w imie twoje beda weseli cały  
dzień / a w sprawiedliwości twojej wywyższe-  
ni beda.

Bo ty ieszes chwata mocy ich: a w sposo-  
baniu twym wywyżsy sie rog nasz.

Bo od Pana jest przyiecie nasze / y swiete-  
go Izraela krōla naszego?

Thedyś mówił w widzeniu swiethym two-  
im / rzekacz: polożylem wspomozienie w mo-  
cnym / y wywyżsyłem wybranego z ludu  
mego.

Nalazłem Dawida sluge mego: oleiem  
mym swiety m pomazalem go.

Bo reka ma będzie mu pomagac: a ramie  
moje utwierdzi go.

Nic nieprzewiedzie na nim nieprzyiaciel /  
a syn nieprawości nieprzyzporzy by go miał  
skodzić.

A wybije przed oblicznością iego nieprzy-  
iacioly iego: a the cogo nienawidza dam  
w wciekanie.

A prawda moja y miłosierdzie me przy nim /  
a w imie moje będzie wywyższona moc iego.

A na morzu poloze reke iego: y na rzekach  
prawice iego.

On mie będzie wzywac: Thy ieszes oćiec  
moy / Bog moy y przyimicie zbawienia  
mego.

Deczyniego sobie pierworodnym synem: a  
wysszego nād wssyście krole ziemskie.

Nawięki bede mu chował miłosierdzie mo-  
je / y testament moy wierny iemu.

J postanowie na wieki wiecznie potomstwo  
iego: y Tron iego iako dni niebieskie.

Alle iesliżeby opuścili synowie iego zakon  
moy / a w sadzech moich nie chodzili.

Jesli by sprawiedliwości moje zgwałcili /  
a przykazania mego niestrzegli.

Nawiedze w roście nieprawości ich: a w  
karaniu grzechy ich.

A przedzie miłosierdzia swego nierospro-  
sze od niego / ani bede skodził w prawdzie  
swey.

Ani zgwałce testamentu mego: a co wy-  
chodzi z ust moich nic nienarusze.

Razem przysięgi w swietych moim a nie  
skłamam Dawidowi: potomstwo iego be-  
dzie trwać na wieki.

A skłolice iego iako skłolice przed obliczym  
moim / a iako miesiac doskonały na wieki:

y swiadek wierny na niebie.

A ty lewaś odpędziles y wżgardziles: obto-  
żyles pomazancā twego.

Esai. 1.  
Abac. 1.

1. Reg. 16.  
2. Reg. 5.  
Actum. 13.

2. Reg. 5.

2. Reg. 8.

2. Reg. 7.  
3. Reg. 9.

Psalm: 71.



# Psalterz.

Psalm: 79.

Odwróćtes testhament slugi twego : z  
gwałcites na ziemi kościot iego swięty.  
Pokážites wssyſtkie ptothy iego: polożytes  
wtwierdzenie iego strách.  
Dárli go wssyſtscy ktorzy ſli w droge: ſtat  
ſie poſmiwiſtkiem ſaſiadow ſwoim.  
Podwysſytes práwice tych ktorzy go tlu-  
mili: wweſelites wssyſtkie nieprzyacioly  
iego.

Psalm: 43.

Odwróćtes pomoc mieczá iego: á mieráto  
wates go ná woynie.  
Skážites go od ochedoſtwá: á ſtolec iego z  
tártes ná ziemi.  
Skroćites dni czáſu iego: oblates go pohán  
bienym.

Gene: 2.

Dotądze Pánie odwracáž ſie do kónicá: ro-  
ſpali ſie iáko ogień gniew twoy.  
Wſpomni co zá iſthotá mojá ieſt: Bo zázes  
dármo wſtáwił wssyſtkie ſyny ludzkie.  
Ktorys ieſt cztowiek coby żył á ſmierci nie  
ogladat: żeby miał wyrwać duſſe ſwoie z ra-  
ki piekielney.

Gdzież ſa twe miſoſierdzia ſhárádawne  
Pánie: iákoſ przyſiaǵi Dawidowi w pra-  
wodzie twoiey.

Roſpomni ſie Pánie ná zefromoczenie  
ſlug thwoich: ktorým trzymat ná tonie  
nym: wiele narodow.

Ktorem wragáli nieprzyiaciele twoi pá-  
nie: ktorým wragáli odmiáne Chryſtuſá  
twego.

Stogostáwiony Pan ná wieki: Stań ſie/  
Stań ſie.

Psalm Moizeſſa mežá Božego. 89.

Nowi w tym psalmie Profoſ o krotkoſci y má-  
noſci żywota niemieſſego. á iada Páná aby on ſam  
ſprawował wssyſtkie ſpráwy náſſe.

Thu ſydownie czwarte kriegi psalmow weſynka.

2. Petri. 3.

Psalm: 72.

Psalm: 36:

Iſaie. 40.

**P**anie ſhates ſie nam wcieczka: od  
narodu do narodu.

Pierwey niſli były gory/ ábo ſie-  
miá ſtworzóná y okrag ſwiátá: od wieku  
do wieku ty ieſtes Bog.

Nieobraczáy cztowieká w wniżenie/ á rze-  
kies/ náwraczáyćie ſie ſynowie ludzcy.

Bo tyſiac lath przed oczymá twymi/ iáko  
dzień wezoráſſy ktorzy przeminat.

I ſtroža w nocy: iáko rzeczy ktore ſobie zá-  
nie miéwáia/ ich liátá beda.

Ráno iáko trawá przeminie: ráno niech  
kwienie y przeminie/ á podwieczor niech  
ſpada/ twárdzieie/ y ſchnie.

Boſmy wſtáli w gniewie twoim: á w zápál  
czywoſci twoiey zátrwożeniſmy.

Poſtáwites nieprawoſci przed obliczno-  
ſcia twoia: wiek náſ w oſwieceniu twa-  
rzy twoiey.

Bo wssyſtkie dni náſſe zwiatlaty: á w gnie-  
wie twoim wſtálizmy.

Látá náſſe iáko páieczná beda pocztáne:  
dni lat náſſych wſámych leciech ſiedmódzie-  
ſiath.

Á ieſli w potentáciach/ á w mocarzach te-  
dy) oſmódzieſiat lath: á co wiecey/ boleſci  
á pracá.

Bo rychto nádeſtá cichoſci/ á bedziem ká-  
ráni.

Króž wie á zna možnoſci gniewu twego:  
á prze ſtrách twoy/ gniew twoy rozliczyć.  
Práwice twoie ták znáiomá wežyn: á cwi-  
czone ſercem w madroſci.

Náwróc ſie Pánie wždy kieby: á day ſie w-  
proſić proſbam ſlug twoich.

Nápełnienizmy ráno miſoſierdzia twego:  
rozáradowalizmy y Kochálizmy ſie we wssyſt-  
kich dniách náſſych.

Weseliliſmy ſie zá tich dni w ktorych náſ  
wniżył: lát w ktorežmy že rzeczy widzieli.

Wezrzy ná ſlugi ſwe/ y ná ſpráwy twoie:  
á ſpráwy ſyny ich.

Niech bedzie iáſnoſci Páná Boga náſſego  
nád námi: á ſpráwy rák náſſych ſpráwy  
nád námi: y ſpráwe rák náſſych rácz ſprá-  
wowác.

Chwałá pioſnki Dáwidowey. 90.

Tu okázne beſpieczeńſtwo tego cztowieká/ ktorzy  
wssyſtko ſwe duſſanie w pánu Bogu poklada.

**R**ethory mieſſka w ſpomozeniu ná-  
wyſſego w obronie Boga niebieſ-  
kiego bedzie przemieſſkawat.

Rzecz. Pánu przyimićet moy ieſtes y w-  
cieczká ma: Bog moy beda w nim duſſat.  
Bo mie on wyſwobodzi z ſidá tych ktorzy  
towia/ y od przykrego ſłowá.

Rámiony ſwemi záſſećyćie ciebie: á pod  
ſkrzydłami iego wſſáć bedzieſ.

Tarczá zátoży cie prawdá iego: niebedzieſ  
ſie bał ſtráchu nocnego.

Áni ſtrážy lececey wednie/ áni ſpráwy  
chodzącey w ciemnoſci/ áni náiaždu pia-  
belſtwa południego.

Opádnie ich od bołu twego tyſiac: á dzie-  
ſieć tyſiecy od práwey ſtrony twey: á tu to  
bie żaden nieprzyſtápi.

Á wſſáć oczymá twemi ogladaž: á wżrzy  
odptáte grzeſſnikow.

Boſ ty Pánie nádzieia ma/ náwyſſas po-  
ſtáwił wcieczke twoie.

Niech ktobie zle nieprzyſtepuie: á káranie  
nieprzybliży ſie mieſſkaniu twemu.

Bo Angiołom ſwym poruczeniſtwa dat o  
tobie: aby cie ſtrzegli ná wssyſtkich dro-  
gách twoich.

Beda cie ná rekách noſić/ byſ lepał nieob-  
rážil o kámién nogi twoiey.

Ná žmij



# Psalterz.

Na zmię y na Bazyliku chodzić będzie/  
y potoczyś nogami Lwa y smoká.  
Przeto że wemnie nadzieie miał wybawie  
go: zaszcyce go że poznał imie moje.  
Wotat ku mnie á ia go wyslucham: snim  
jestem w ucisku: wyrwe y wielbie go.  
Długoscia dni napetnie go: á okaze mu  
zbawienie moje.

## Psalm wdzien Sobothni. 91.

Upominanie/ aby chmy w ten żywocie pracę á cie/  
skości stronnice podeymowali/ ciesac sie wiecznem blo  
gostawienstwem.

**O**bra rzecz jest wyznawać sie pa-  
nu: á chwale czynić imieniu twe-  
mu w sławie.

Abysmy sławili ráno miłosierdzie thwoie:  
á prawdę twoie przez noc.

W zotcharzu o dzieści stron / z spiewa-  
niem/ ná hársie.

Boś mie rozweselił Pánie w stworzeniu  
swym: y w sprawach tak twoich bede sie rá-  
dował.

Jako wiele wielmożne sie stáły sprawy  
twoie Pánie: bázro gtebokie sie stáły myśli  
twoie.

Waż tego niemadry niepozna: á głupi te-  
mu niewyrozumie.

Gdy wzyda grzesnicy iáko siáno: y ukázá-  
liby sie wssystcy ktorzy czynia nieprawość.  
Abysy żgineli ná wiek wiekom: á thy zás ná-  
wysy náwieki Pánie.

Bo otoc nieprzyiáciele twoi Pánie/ bo o-  
toc nieprzyiáciele twoi zginá y rozprošeni  
beda wssystcy ktorzy czynia nieprawość.

Abędzie wywysson rog mój iáko Jedno-  
rošcow: á sšhárość mojá w miłosierdziu  
hoynym.

J wżgárdziło oko moje nieprzyiácioty mo-  
ie: á od powstawáiacych przeciwko mnie  
złotników/ niech stysy vcho moje.

Spráwiedliwy zátwítie iáko Pálma: roz-  
krzewi sie iáko Cedrus Libánski.

Sczepieni w domu Pánstkim: w sieniách  
domu Boga náššego beda kwitnać.

Jesseje sie rozmnoża w stárości hoyney: á  
beda cierpliwi dobrze/ aby zwiástowali.

Bo spráwiedliwy Pan Bog náš: á nie-  
máš w nim nieprawości.

## Psalm dzien przed Sobota. 62.

Próroctwo o pánu Chrystusie y krolešwie iegó/  
y o Apostolech.

**A**n krolowat/ oblokt sie w oches-  
dostwo: przyoblokt też Pan moc/  
y przepásat sie.

Bo utwierdził okrag ziemię/ ktorzy sie nie  
wzrússy.

Zgotowana stolicá twojá od onych miast  
od wieku ty jestes.

Podniosly rzeki Pánie: podniosly rzeki  
głos swoy.

Podniosly rzeki náwalności swoye/ od gto-  
sów wod mnogich.

Dziwne wyniesienia morškie: dziwny Pan  
ná wysokościach.

Swiádecstwa twoie stáły sie bázro godne  
wiary: ná dom thwoy Pánie przystússa  
światobliwość w długości dni.

## Psalm czwartego dnia Sábátu. 93.

Zada Sadu Bojzego ná te ktorzy véšli czynia lu-  
dziom niewinnym/ ták iáko by tego Bog niewidziat.

**B**og wielu pomstł Pan: Bog wie-  
lu pomstł dobrowolnie czynił.

Podwiż sie ktorzy sadził ziemię/ w  
czyń zaptate stússna pyssnym.

Dokadze ci grzesnicy Pánie: dokadze ci  
grzesnicy beda sie chłubić.

( Dokadze ) beda wypowiadac y mowic  
nieprawość/ beda wssystcy mowic ktorzy  
czynia nieprawość:

Pánie lud twoy ponizyli: á dziedziectwo  
twoie strapili.

W domy y gošciá zabili/ y sirothy zámor-  
dowali.

Jesseje mawiali: Nieuzrzyć Pan/ niezro-  
zumieć Bog Jakobow.

Zrozumieycieš kaleńcy w ludu: á wy głupi  
widam kiedy mteycie rozum.

Áthory stworzył vcho/ záz nie vsslysy: ábo  
ktorzy spráwił oko nie będzie baczył:

Ktory kárze národy záz nie będzie trestat:  
ktorzy cšlowieká vczy vnienia:

Pan wie myśli ludzkie że sa mární.

O błogosláwiony to cšlowiek ktorego thy  
Pánie wyuczył: á náuczył go zátoku twe-  
go.

Abys mu vlył wé zle dni: áz sie wykopa  
grzesnikom iámá.

Boć Pan nieodpedzi ludu swego: á dzie-  
dziectwa swego nieopusci.

Áz sie spráwiedliwość wroci ná sad: y kto-  
rzy wedle niey: wssystcy ktorzy sa sercá pro-  
sthego.

Ktoż mi powstanie przeciwko złotnikom:  
ábo ktho semina stánie przeciwko thym co  
nieprawość plodza:

Abowiem Pan iesliby nie wspomogł mie/  
przez mąta dússá mojá mieškatáby bytá w  
piekle.

Bo ieslim rzekł że sie ruszyłá nogá mojá:  
Pánie miłosierdzie thwoie wspomagáto  
mie.

Według mnoštwá bolešci moich w sercu

Psalm: 23.

Psalm: 45.  
88.

Deute: 26.

Deute: 32.

Psalm: 7.

Roma: 12.

Psalm: 72.

Gene: 7.

8 19.

Exodi: 14.

1. Cor: 3.

1. Cor: 11.

2. Cor: 7.



# Psalterz.

moim: poćiechy twoie rozradowały dusze  
moje.

Zalijz dzierz sie ciebie stolicami nieprawości:  
ktory czyniż boleść w przykazaniu.

Beda sie zasądzać na dusze sprawiedliwego:  
a niewinna krewn potępia.

I stat mi sie Pan wciecka: a Bog moj po-  
moca nadzieje mojej.

Joddać im nieprawość ich: a wezłości ich  
zatrąci ie: wytrąci ie Pan Bog nasz.

## Psalm. 94.

Upomina tu chwale Pana Boga ochomey y ma-  
bojney: a niedbalych pogrosta przynuka.

Ephe: 5.

**E**chodźcie weselmy sie Panu: wykrzy-  
kaymy (abo z weselem spiewaymy)  
Bogu zbawicielowi naszemu.

Upředzmy oblicze iego w wyznawaniu  
(chwaty) a w psalmiech mu spiewaymy.

Boć Bog wielki Pan: y Krol wielki nad  
wssemi Bogi:

Bo Pan nieodpedzi ludu swego: ze w roku  
iego sa wssystkie granice ziemie: y wysoko-  
ści gor iego sa.

Bo iegoś morze y sam ie stworzyl: a ziemie  
vgruntowały rece iego.

Podźcie czynmy mu cześć a chwate: paday-  
my: y płaczmy przed Panem ktorzy nas  
stworzyl: Bo sam iest Pan Bog nasz.

Psalm: 22.

99.

Hebre: 3.

4.

Exodi: 17.

A my lud pastwiska iego: y owce raki iego.

Jestliż dzis wsslyście głos iego: niechcieya-  
cie zadržować serc wassych.

Jako czasu pobudzenia: według dnia po-  
kusy na puszczu.

Gdzie mie kusili oycowie wassy: doświada-  
czyli y ogladali sprawy moje.

Czterdzieści lat gniewatem sie na ten na-  
rod: a mawiałem zadrždy ci stado sercem.

Oni przedsie niepoznali drog moich: ias-  
kom przyślagn na ten czas gdym sie gniewa-  
wal: ze nie wioda do odpoczynku mego.

Nume: 14.

Hebre: 4.

## Psalm. 95.

Upominanie tu chwale Bozey wssiego stworzenia:  
głos protokow.

2. Par: 17.

**S**piwajcie Panu piosnke nowa:  
spiewajcie Panu wsselka ziemia.

Spiwajcie Panu a dobrorzeciecie  
imieniu iego: stawcie dzień ode dnia zbawie-  
nie iego.

Oglašaycie między narody chwate iego:  
między wssystkiemi ludzmi dziwy iego.

Psalm: 46.

Eccle: 43.

Boć wielki Pan a barzo chwalebny: stras-  
sliwy nad wssystkie Bogi.

Boć wssysthey bogowie pogańscy diabels-

stwo: aleć Pan Wiebiosa uczynil.

Wyznawanie a krasa przed oblicznością  
iego: swietobliwość y wielmożność w o-  
swieceniu iego.

Znoście Panu familie Narodow: przy-  
noście Panu cześć a chwate: przynoscie  
Panu chwate imieniu iego.

Psalm: 28.

Weźmiecie offiary: wnidcież do sieni iego:

chwalcie cżciac Pana w sieni swietej iego.

Niech sie wzrussy od obliczności ie wssyst-  
ka ziemia: powiadaćcie między narody: ze  
Pan krolowat.

Bo oprawil okrag ziemie: ktorzy sie nie-  
wzrussy: bedzie sadzil ludzie w sprawiedli-  
wości.

Psalm: 97.

Kaduycie sie nieba: niech sie weseli ziemia:

niech sie w zrussy morze y pełność iego: w-  
wesela sie pola y wssystkie rzeczy ktore sa  
w nich.

Ná ten czas sie rozwesela wssystkie drze-  
wa lesne od oblicza Pańskiego: ze przyszedl:

boć przyszedl sadzić ziemie.

Bedzie sadzil okrag ziemie w sprawiedli-  
wości: a ludzie w prawdzie swoiey.

## Psalm. 96.

Opisane iest w tym psalmie sadu Bozego ostatel-  
czego barzo scogiego: y znakow vprzedaicacych go.

**A**n krolowat niech sie rozradowie  
ziemia: niech sie wesela mnogie  
wyspy.

Psalm: 43.

Obłoki y mgła okolo niego: sprawiedli-  
wość a sad poprawia stolice iego.

Ogień go vprzedzi: y zapali okolo niego  
nieprzyiacioly iego.

Azum: 5.

Oswiecity sie tyskawice iego okregu zie-  
mie: widziata y wzrussyta sie ziemia.

Gory iako woss plynely od obliczności Pań-  
skiey: od obliczności Pańskiej wssystka  
ziemia.

Iudicu: 5.

Zwiastowały Wieba sprawiedliwość iego:  
y widzieli wssystcy ludzie chwate iego.

Niech beda pohanbieni wssystci co wyrza-  
dzaia cześć a chwate rzezany Bawia-  
nom: ktorzy sie chlubia w obraziech swoich.

Hebre: 1

Psalm: 47.

Wyradzaycie cześć a chwate wssystcy an-  
iotowie iego: styskata y wweselita sie gora  
Syon.

Trozweśelitysie corti Iudskie: dla Sa-  
dow twoich Panie.

Boś ty Pan nawysy nad wssystka ziemia:  
barzo iesthes podwyssony nad wssystkie  
Bogi.

Ktorzymilniecie Pana: nienayrzeycie zle-  
go: strzeżec Pan dusi Swietych swoich: wy-  
bawi ie zrak grzesnikow

Wznikta swiatłtość sprawiedliwemu: a  
prostego y vprzeymego serca: wesele.

Amos: 9

Weselcie



# Psalterz.

Weselcie sie sprawiedliwi w Panie: a wy  
znawajcie sie pamieci oswiecenia iego.

## Psalm 97.

Perzetho je nas Pan Chrystus raczyt osoba swa  
nawiedziec y okracic/ a ze nas na wiare wzwal/ wes  
zawssy oswiecit/ y pomina prorok bysny go chwa  
lila.

**S**piewajcie Panu piosnke nowa: ze  
dziny poczynil.

Wyswobodzila sobie prawica iego:  
y ranie swiete iego.

Jawne uczynil Pan zbawienie swoje:  
przed oblicznoscia Poganow obawil spra  
wiedliwosc swoie.

Wspomniat iest na miłosierdzie swoje: y  
na prawde swoje domowi Izraelstiemu.

Widziaty wssystkie granice ziemie zbawie  
nie Boga naszego.

Zaspiewajcie z weselem Panu wsselka zie  
mia: spiewajcie/ radujecie sie/ y psalmy o  
spiewajcie.

Spiewajcie Panu przy harffie/ na harffie  
y glosem chwali: Na trabach z blach kowa  
nych y w glosie kornetu rogowego.

Wykrzykajcie przed oblicznoscia Krola pa  
na/ niech sie wzruszy morze y petnosc iego:  
okrag ziemie y wssysthcy co mieszkaja na  
nim.

Rzeki pliasa rekami/ spolem gory beda sie  
weselic od oblicznosci Panskiej: ze przyszedl  
sadzie ziemie.

Będzie sadzil okrag ziemie w sprawiedli  
wosci: a ludzie w iustawey prawosci.

## Psalm 98.

Napomina ku cci a chwały czynieniu Panu Chry  
stusowi.

**A**n Krolowat/ niech sie ludzie gnie  
waja: ktory nad Cherubin siedzisz  
niech sie wzruszy ziemia.

Pan wielki w Syonie y nawysy nad wssy  
stkie ludy.

Niech sie wyznawaja imieniu twemu w  
ielkiemu/ bo strasliwe y swiete iest: a wccie  
wosc Krolowska Sad miluje.

Thys sprawil porzadek/ sad y sprawiedli  
wosc w Jakobie tys uczynil.

Wywyslaycie Pana Boga naszego/ a chw  
alcie podnoszek nog iego: Bo swiety iest.

Mozesz y Aaron miedzy kaplany iego: y  
Samuel miedzy tymi ktorzy wzywaja imie  
nia iego.

Wzywali Pana/ a on ich wystuchal: wstap  
ie obloctnym mawial do nich.

Strzegli Swiadcetw iego: y przykazania  
ktore im dal.

Panie Boze nasz tys ie wystuchal: Boze  
tys im bywal miłosciw/ abytes miłcie  
lem na ich wssystkich wynalestkach.

Wywyslayciez Pana Boga naszego/ y cześć  
a chwale czyncie na gorze iego swiethey:  
Bo swiety iest Pan Bog nasz.

## Psalm 99.

Ku spolecnemu w dni swiete Pana Boga chwale  
nia y pominięcie.

**W**ykrzykajcie z weselem Bogu w  
sselka ziemia: sluscie Panu z we  
selem.

Wchodzie przed oblicznosc iego: w ro  
zradowaniu.

Wiedzcie o tym ze Pan sam iest Bog: on  
nas sam stworzyl/ a nie my sami siebie.

Lud iego/ a owce pastwy iego: wnidziecie  
w forty iego w wyznawaniu/ do sieni iego  
go w pieśniach/ spowiadajcie sie mu.

Chwalcie imie iego/ Bo iesth wdzieczny a  
slodki Pan/ na wieki miłosierdzie iego: y  
aze w rodzay y w rozdaui prawda iego.

## Psalm Dawidow. 100.

Opisane porzadek a sprawe dobrego gospodarza  
w domu/ y Krola w państwie swym. aby sie karat/  
dobre milowal a nimi sie bawil.

**M**iłosierdzie a Sad: bede spiewat  
chobie Panie.

Chwalic bede/ a z rozumiem na  
drodze niepomazaney gdy przydziesz do  
mnie.

Przechadzalem w niewinności serca me  
go/ w posrzedku domu mego.

Nie ktadtem przed oczy swe rzecz niespra  
wiedliwa: co przewrotnosc czynil niena  
widzialtem ie.

Nie przystalo ku mnie serce zlosciwe: zlo  
sciwego ktory sie staniel odemnie/ zna  
ciem niechcial.

Thego co cci potaiemnie wrotaczal bliznie  
mu swemu: przesladowalem.

Ktory byl oczu pyssnych/ a serca nienasy  
conego: z takimem nieadal.

Oczy moje ( zawszy sie ciagneli ) ku wier  
nym ziemie/ aby semna siedzieli: co droga  
niepomazana chodzil/ ten mi poslugowal.

Niebedzie mieszkac w domu moim ktory  
stroj pyche: ktory nieprawe rzeczy mawia/  
niebyl wzdziechen przed oblicznoscia o  
czu moich.

O iutrzennym czasie zabijalem wssystkie  
grzeszniki ziemie: aby ch wytracil zmiastha  
Panskiego wssystkie co nieprawosc czynia.



Psalm. 101.

Wzodlitwa vbojuchnego gdyby był we frąfunku/ a przed panem gdyby był potrzebe swoje.

Psalm: 101.

**W** Anie vsllyś prozbe moie: a wotanie me niech przydzie kthobie. Nieodwracayże oblicza twego o demnie: wktorykolwie dzień bywam trapien/ naktun ku mnie vchą twego. W kthorykolwie dzień wzywabym cie: co rychley wysluchay mie.

Psalm: 67.

**B**oć vstąty prawie iako dym dni moie: a kosci moie iako skwarczki wyschly. Posieczonem iako siano/ y vwiędo serce moie: tak zem zapomniat iesc chleba swego. Odgłosne płaczu y żalu mego/ przyschla kosć moia do miesa mego.

Treno: 4.

Podobny statem sie Pelikanowi na puscy/ statem sie iako lelek w swym mieszkaniu. Czutem/ y statem sie iako Wrobl opuścias ty pod dachem.

Caly dzień vragali mi nieprzyjaciele moi: a ci co me chwalili/ przeciwno mnie przysiegali.

Zem popiot iako chleb iadac: a kubek moy mieszatem z płaczem.

Od obliczności gniewu popedliwosci twoiey: bos podniowssy rostraciles mie.

Dni moie iakoby cien zesty: a iam zwled iako siano.

Ty zas Panie trwaz na wieki: a vpominek twoy do narodu a narodow.

2. Par: 36.

Ierem: 25.

W 29.

1. E/dre: 1.

6. W 7.

Ty powstawssy bedzies mitosciw Syonow: bo czas smitowania iego/ bo inz przyszedl czas.

Bo sie vpodobali slugam twoim kamien nie iego: a nad ziemia iego zlituis sie.

I beda sie bac pogani imienia twego Panie: a wssysthecy krolowie ziemscy chwaly twodney.

Ze zbudowal Pan Syon/ a da sie widziec w chwale swoiey.

Wejrzał na modlitwe pokornych: ani wzgardzil prozby ich.

Niech rospisula te rzeczy w drugim narodzi: a lud na pothym shworzony bedzie chwalit Pana.

Ze wejrzał z wysokości swey swietey: Pan z nieba pojrzał na ziemię.

Abby vsllysat kłanie wiezniow: a rozwiazal syny pomordowanych.

Abby obwieściali w Syonie imie Panskie: a chwale iego w Jeruzalem.

Na ten czas gdy sie lud pospotu schadzat: y krolowie aby sluzyli Panu.

Odpowiedzial mu na drodze mocy swoiey: trotkosc dni moich oznaym mi.

Nie wzyway mie na zad w potowicy dni

moich: od narodu do narodu lata twoie. Napoczetku thy Panie fundowales sie mie: a sprawy rak twoich sa nieba.

Hebre: 1

The przemina a thy przed sie trwaz: a wssy stey iako sata starzeiasie.

Esai: 40

2. Petri: 3

I iako odzienie zmieniz iey zmienia sie: a le thy tenze sam iestes/ a lata twoie nigdy nieustana.

Synowie slug twoich beda mieszac: a potomstwo ich na wieki sprawowane bedzie.

Psalm: 101

Psalm Dawidow. 102.

Vciy a vpomina aby wierni i vprzymego serca dziekowali Panu Bogu za dobrodzieystwa/ ktoremi ich hoynie oddajac raczyl.

**B**łogosław dussio moia Pana/ y wssy kte tonetrza moie/ imie swiete iego. Dobrozecz dussio moia Panu: a niechciey zapamiatawac dobrodzieystw iego. Kthory bywa mitosciw wssiem zlosciam twoim: kthory vzbawia wssy kte choro-

Psalm: 37

by twoie. Ktory wyjmuie z zatracenia zywot twoy: kthory cie koronuje w mitosierdziu y w li-

thosci. Ktory napelnia wssiego dobra zadosci twoie: odnowi sie iako orla mitosoc twoia.

Pan czyniac mitosierdzia: a sad wssiem co krzywde cierpia.

Oznaymit dlogi swoje Moizeffowi: synom Isralskim wole swoje.

Exodi: 34

Mitosciwy a lutosciwy Pan: niestwa-

Psalm: 14

plwy a barzo mitosierny. Nie wiecznie sie gniewac bedzie: ani na wieki nam bedzie grozil.

Nie czynit nam wedlug grzechow nassych: ani wedlug nieprawosci nassych odptaca nam.

Bo wedlug wysokości nieba od ziemi: v-

Psalm: 51

mocnit mitosierdzia swe nad temi co sie go boia.

W 107.

Jako iest daleki wschod stonca od zachodu tak dalekie vczynit od nas zlosci nasse.

Jako otec zwykl byc litosciw synom swoim/ tak sie zlitowal Pan nad thymi co sie go boia: Bo on zna mlosc nasse.

Wspomniat izechmy proch/ czlowiek iako

Psalm: 77

siano/ dni iego iak polny kwiaty thak o kwienie.

Bo y duch wnim przemienie/ a niezostanie: a wiecey niepozna miesca swego.

Mitosierdzie lepat Panskie od wieku az do wieku nad tymi co sie go boia.

Psalm: 10

A sprawiedliwosc iego na syny synow: tym ktorzy pilnula testamentu iego.

A pamietala na przykazania ie aby se czynili.

Pan na niebie sprawil stolice swoje: a kro-



# Psalterz.

lestwo iego wssystkim panować będzie.  
Chwalcie Pana wssystcy Aniołowie iego:  
mozny w sitach/ czyniac słowo iego / ku  
stuchaniu głosu słow iego.  
Dobrorzeczyć Panu wssystkie mocy iego:  
służebnicy iego wy co czynicie wola iego.  
Błogostawcie Pana wssystkie sprawy iego:  
na wsselkim miejscu panowania iego  
dobrorzeczyć dussu moia Panu.

## Psalm Dawidow. 103.

Tę pewnym i słusnym przyczynami przywodzi  
nas Prorok ku chwale Panu.

Potożyłes ciemność/ y stała sie noc: a w niej  
bada przechadzać wssystkie bestye lesne.  
Zwierzeta rycząc aby tapali: a szukałi od  
Boga pokarmu sobie.  
Wzesto stonice/ y spotu sie zgromadzily: y  
potoża sie w swych tożystach.  
Wynidzie człowiek na robotę swoje: y ku  
sprawie swojej aż ku wieczoru.  
Jako zwielbione są sprawy twoje Panie:  
wssystkie rzeczy w mądrości sprawił: na  
pełnioną ziemią osiadyłości twej.  
Cho morze wielkie a syrokie: w nim czotga  
iacych sie rzeczy jest/ że im lizby niemał.  
Zwierzeta wielkie y małe: tam tedy okrety  
popłynę.

Gene: 3.

Smot ten ktoregos stworzył ku nagrawa  
niu iemu: wssystkie rzeczy od ciebie czekają  
abyś im dał w czas pokarm.  
Gdy im ty das/ beda zbierać: gdy ty otwo  
rzyć reke twoje: wssystkie rzeczy beda napeł  
nione dobrą.  
Ale gdy ty odwrócisz oblicze twoje/ zasmu  
ca sie: odeymiesz duchy ich/ y wsthaną/ y o  
broca sie zaś w proch swoy.  
Wypuścisz ducha swego/ a beda stworzone  
y odnowisz obliczność ziemi.  
Niech że będzie chwata Pańska na wieki:  
rozradnie sie Pan w sprawach swoich.  
Ktory patrząc na ziemię uczyni że sie be  
dzie trząść: ktory dotykałac sie gor tedy sie  
kurza.  
Bede spiewał Panu w żywocie moim: a o  
piewać bede Bogu memu po kim żyw.  
Niech mu beda lubieźne słowa moje: ia  
zawsz bede sie kochał w Panie.  
Niech wstana wssystcy grzesznicy na ziemi/  
tudzież y nieprawi/ tak żeby ich niebyło.  
Błogostaw dussu moia Panu.

Iob. 40.

Gene: 2.

Psalm: 103.

## Psalm. 104.

Przypomina Prorok rozliczne dobrodziejstwa Bo  
żę cym nas ku dziełom y chwale czynienia przy  
wodzi.

Znawaycie sie Panu/ y wzywaj  
cie imienia iego: stawcie między  
pogány sprawy iego.  
Spiewaycie a z weselim opiewaycie mu:  
opowiadaycie wssystkie cuda iego.  
Chlubcie sie z imienia iego swietego: niech  
sie weseli serce tych ktorzy szukają Pana.  
Szukaycie Pana/ a statym badzcie: su  
kaycie oblicza iego zawiśdy.  
Pamiętaycie na dzieł iego ktore czyni:  
cudá iego y sady iego.  
Potomstwo Abrahámowe stugi iego: sy  
nowie Jakobowi wybrani iego.  
On Pan Bog nasz/ we wssystkiej ziemi sa  
dy iego.  
Pamiętał na wieki testhament swoy: sto  
wo ktore rozkazał na tysiąc narodow.

1. Par: 17.

Esai: 12.

Logostaw dussu moia Panu: Pa  
nie Boże moy wielmożnymes sie  
stał bázio.

Przyoblotles sie w chwale y w kráse: odzia  
nes swiátością iáko świat.

Rosciagnawssy niebo iáko skóre: ktore  
przykrywał wodami wierzch iego.

Ktory kładziesz obłoki iáko wózek swoy: k  
ry chadzasz na skrzydłach wiatrow.

Ktory czynisz Anioły twoje duchy: a stugi  
swoie ogień palacy.

Ktory zatóżyłes ziemię na sthatości iey:  
nie pochyli sie na wiek wiekom.

Głębokość wód iáko świat/ odzienie iey: na  
gorách beda stać wody.

Przed futkiem twoim wcieka: przed gło  
sem gromienia twego/ bać sie beda.

Wychodzą wzgórze gory/ a zniżają sie pola  
na miejsce ktoreś im wfundował.

Zatóżyłes im czyl/ ktorego nie przestapia:  
ani sie nawróca/ aby przykryli ziemię.

Ktory wypuszczasz źródła na págorkách:  
przez szrodek gor poćieką wody.

Snich beda pić wssystkie bestie polne: ocze  
kawać beda Ostawie dzicy w prágnieniu  
swoim.

Wład nimi pracy powietrzni przemieszká  
wac beda: sprosrod stał spiewać beda.

Ktory potrapiasz gory z swoicy wysokości  
z owocow spraw twoich będzie nasycona  
ziemią.

Wywodząc siano bydletom: y sioła ku po  
trzebie ludzkiej.

Abys wywiodł chleb z ziemi: y wino aby  
rozweseliło serce ludzkie.

Abys wweleli oblicze w olein: a chleb aby  
serce człowiece potwierdził.

Przyciągną k sobie wilgość hoynie drze  
wá polne: y Cedronie Libańskie ktore w  
szepit: tam wroblíowie gniazdka budo  
wac beda.

Karogow dom wodzem ich jest/ gory wy  
sokie Jeleniom: a skála wciekła Jezom.

Stworzył miesiąc na czas: stonice pozná  
to zachod swoy.



# Walterz.

na suchym miejscu.  
Ktore zaślubił Abrahámowi y na przysię-  
ge swoje (ktora uczynił) Izákowi.  
Gene: 28. I ustanowił cho Jakobowi za rozkazanie:  
a Izraelowi za wiekisty testament.  
Mowiac/ Dam thobie ziemię Chanáney-  
ska: w pomiar dziedzictwa waszego.  
Gdy byli w małym poczęcie/ bardzo mało/ y  
obywateli ich.  
Gene: 12. I przefli z narodu do narodu: y skrolestwa  
do ludu inego.  
Gene: 20. Nie zostawił ciżowieka by im miał skodzić  
y pokarać miasto ich krole.  
Nie tykaycie się pomazaniom moich: a w  
proroczech moich niechciejcie zle czynić.  
I przyzwał głód na ziemię: a wssyškto w  
moenie chleba stárt.  
Gene: 37. Poslat przed nimi meżá: záprzedan iesth  
Gene: 39. Jozeph za niewolnika.  
Luce: 2. Wsádzili w okowy nogi iego/ zielezo prze-  
Gene: 41. nikto dusze iego/ aż przysło słowo iego.  
Powiesć Pańska zapaliła go: poslat Krol  
y odwiązał go: Kriaze nad ludem/ y wy-  
puscił go.  
Uczynił go Panem domu swego: y kriaze  
ciem wssyšktych osiádkości swojej.  
Aby on wycwiczył Kriazera iego iáko sie-  
bie samego: a stharcem iego rostopności  
Gene: 46. náuczyl.  
Exodi: 1. I wssedł Izraelski lud do Egiptu: a Ja-  
Actum: 7. kob był obywatelem w ziemi Cham.  
I rozmnożył lud swoy obficie/ bardzo y zmo-  
enił go nad nieprzyjacioly iego.  
Exodi: 3. Obrocił serce ich aby nienazrzel ludu ie-  
go/ a żeby chytrze podesli slugi iego.  
4. y 5. Poslat potym Moizesa sluge swego: Aa-  
Actum: 7. roná ktorego obrat Pan.  
Exodi: 7. Potożył w nich słowa známion swoich y  
cud w ziemi Cham.  
Exodi: 10. Zeslat ciemności y záciemil: a nieuprzykrzył  
sie swoim słowam.  
Exodi: 7. Odmienił wody ich w krew: y wybił ryby  
ich.  
Exodi: 8. Wypuścił z siebie ziemiá záby: w poko-  
jach krolewskich.  
Exodi: 8. Rzekł/ y przyleciała psia mucha y moty-  
le/ po wssyšktych ich gránicách.  
Exodi: 9. Uczynił z dzdżow ich grad: ogień paláacy  
w ziemi ich.  
I záráził winnice ich y sády figowe ich: y  
stárt drzewá w gránicách ich.  
Exodi: 10. Rzekł/ a przystá faráńca y iáko by Chrz-  
afes/ ktorym liczy niebyto.  
I wyiádał wssyšktych traw w ziemi ich/ y  
wyzárlá wssyšktych owoc ziemie ich.  
Exodi: 11. I wybił każda rzecz pierworodzona w zie-  
mi ich: pierwiastki wssyšktych robot ich.  
Gene: 22. A wymiódł ie z srebrem y ze złotem: a nie-  
był w pokoteniach ich żaden chory.  
Kádował sie Egipt z wyścia ich: bo był w

padł strach ich na nie.  
Kosciagnat obtok ná obrone ich: a ogień  
aby im przez noc świecił.  
Exodi: 13. Zabili y przyleciały przepiórtki: a nássycit  
Exodi: 16. ie chleba niebieskiego.  
Exodi: 17. Koszczepit skáte/ y plynety wody: plynety ná  
Nume: 20. suszey rzeki.  
Gene: 17. Bo pomniat ná słowo swe swiate kthore  
miał do Abraháma slugi swego.  
I wymiódł lud swoy w weselu: a wybrane  
swoie w rozrádowaniu.  
A dat im powiáry Pogańskie: a roboty ludz-  
kie osiedli.  
Psal: 110. Aby przysrzegáli sprawiedliwości iego/ a  
zákonu iego aby pilnie szukáli.

## Psal. 105.

Kosciot swietly Kresciáński rpomina ku chwale  
Boskiey dobroci/ ktora tym co sie o niey pytaia iesth  
gothowá/ przywodzi thej ná pámieć niewdzieczność  
przedkow nássych żydow/ y Boskie dobrodziejstwa.

**W**znawaycie się Panu boć dobry  
iesth: boć ná wielki miłosierdzie  
iego.

Ktoż wysławiać będzie możności Pańskie  
uczyni że beda stycháne wssyšktych chwaly  
iego.

Błogostawieni kthorzy strzega Sadu/ a  
czynia sprawiedliwość ná każdy czas.

Pamiętay ná nas Pánie w dobrey wolei  
ludu twego: náwiedz nas w zbáwicielu  
thwoim.

Ku ogládaniu w dobroci wybranych two-  
ich/ ku rozweseleniu w weselu narodu twe-  
go: abyś był chwalon w dziedzictwie two-  
im.

Zgrzeszylismy spótu z oycy nássymi: niespra-  
wiedliwie smy czynili a złości smy broili.

Oycowie nássy w Egiptcie nte zrozumieli  
cud twoich: niepamiętáli ná wielość mi-  
łosierdzia twego.

I poussili cie ku gniewu w stepuac w mo-  
rze: w morze Czerwone.

I zbáwił ie dla imienia swego: aby oznay-  
mit możość swoie.

I z szukał Morze czerwone/ a wneth wy-  
schto: y przewiódł ie przez głębokości wod  
iáko po púszy.

I wyzwólit ie z ręki tych co ich nienawi-  
dzieli: a wykupit ie z ręki nieprzyjacieli  
skiey.

A przykryłá wodá the co ich ciázyl: ieden  
smich nieostat.

I wierzili słowam ie: y chwalili chwa-  
le iego.

Przeko uczynili/ że zápamiętáli ná skutki  
iego: a nieczekáli rády iego.

I pozabáli zadza ná púszy: y kuáli Boga

Dat im



# Psalterz.

na suchym miejscu.

Dat im według żadości ich: y spuścił nasy-  
czenie w dusze ich.

me: 16. I rozjarzyły Moizessa w Tłamieciech: A-  
aroną swietego Páńskiego.

Rozstąpiła się ziemia y pozarta Datana: y  
pokryta á przysuta zebranie Abironowe.

I zagorzało się w bożnicy ich: płomień po-  
żart grzeszniki.

odi: 32. I uczynili Cielcá przy gorze Oreb: y czyni-  
li modle bátwanowi rzezánemu.

or: 10. I odmienili chwale iego w podobieństwo  
cielcá: ktory siano gie.

me: 1. Zapamiętali Boga ktory ie wybawił/ kto-  
ry czynił wielmożne rzeczy w Egypcie/ dzi-  
wy w ziemi Chán: straszliwe rzeczy w mo-  
rze Czerwonym.

I rzekł/ że ie miał wytrącić: by był Moiz-  
esz wybrány iego niezastąpił się z trza-  
skiem przed oblicznością iego.

aby był odwrócić gniew iego żeby ich nie-  
wytracał: á nie sobie nieważyli ziemię po-  
żadliwey.

me: 14. Niemierzyli słowu iego: y márkotháli ro-  
przybytkách swoich: nie wslucháli głosu  
Páńskiego.

I wymógł rękę swą ná nie: aby ie pothárł  
ná puszczy.

A żeby rozmiotat pothomstwo ich między  
naroby: á rosproszył ie między postronne  
powiaty.

me: 25. I poczęli są modle stroić Beelphegor: y ia-  
dali offiary zá umarte.

uc: 22. I poruszyli go ku gniewu w wynálestách  
swoich: y rozmnożył sie między nimi wpa-  
dek.

or: 10. I stanął Phinees y wblagał: á wstąpił po-  
razka.

me: 15. I poczytano mu iesth ku sprawiedliwości  
w narodzie: y do narodu aż ná wieki wie-  
cznie.

odi: 17. Wzruszyli go zas przy wodách Odporu: y  
uc: 20. utrapion iest Moizesz dla nich: że rozdra-  
żnili ducha iego.

me: 7. I opatrzenie oznaymit wsty swemi: niewy-  
stydziłi Pogánstwa ktore Pan wyniszczy-  
rozkazat.

me: 2. I zmieszałi sie między pogánstwem/ y ná-  
wytkli spraw ich: y służyli rzezánym obra-  
zom ich: y stato sie im ku wzgorszeniu.

me: 32. I offiarowali syny swoje y córki swe dyab-  
łowi.

me: 18. A wylali krew niewinna: krew synow y có-  
rek swoich/ ktore offiarowali rytym obra-  
zom Chánaneykim.

me: 7. I zarażona iest ziemia we krwiach/ y splu-  
gawiona sprawami ich: y scudzożyli sie  
w wynálestách swoich.

me: 20. Rozgniewał sie tedy zapalczywością swą  
Pan ná Lud swoy: y zbrydzył sobie dzie-  
dzictwo swoje.

dzictwo swoje.

I wydał ie w ręce pogánskie: y pánowáli  
nad nimi či co ich nienawidzieli.

I ciążyli á nedzili ie nieprzyjaciele ich: y by-  
li wniżeni pod rękami ich: często á gęsto ie  
wywazal.

Oni lepał y w gniew go pobudzili w ra-  
dzie swey: y wniżeni byli we złościach  
swoich.

A widział gdy byli trapieni: y wslýssat pro-  
be ich.

I pámietał ná testament swoy: y żal mu  
było według wielkości miłosierdzia swego.

I dat ie w miłosierdzie: przed pozrzeniem  
tych ktory ie poimáli.

Zbaw nas Pánie Boże náš: á zbierz y zgro-  
madz nas z narodow.

Abychmy chwale czynili imieniu twemu  
swietchemu: á przechwaláli sie w chwale  
twoiey.

Wtęgosławiony Pan Bog Iśráelski od wie-  
ku aż do wieku: á rzecze wslýsset lud/ stań  
sie/ stań sie.

Psalm. 106.

Przypomina wiele dobrodziejstw y miłosierdya  
Páńskiego/ czynionych ludu Iśráelskiemu/ ábychmy my  
sámie Pánu Bogu dziekowáli.

A tu ydowie wczynáli piáte kriegi psalmow.

Znawaycie Pánu że dobry iesth/ bo náwieki miłosierdzia iego.

Niech powiedzą či co odkupieni  
są od Pána: kthore odkupił z ręki nieprzy-  
jacielskiej/ z roznych kráin zebral ie.

Od wschodu stonicy y od zachodu: z pułno-  
cy y od morza.

Blatáli sie po pustyńie y po sussey: drogi ku  
miastu nienálezli żeby w nim miesztáli.

Láknacy y prágnaacy: duffá ich wstąpił w  
nich.

I wotáli do Pána gdy byli w wciśku: á stra-  
pienia ich wyswobodził ie.

Inawiodł ie ná prosta drogę: aby bli do  
miasta ná miesztanie.

Niech wyznáia Pánu miłosierdza iego: á  
dziwne sprawy iego synom ludzkim.

Inasycit dusze čćie: á dusze láknaca nasy-  
čit dobr.

Siedzace w čiemnościách y w čiemu smier-  
ci: okowane zebránina y żelazem.

Bo odporni byli powieściam Páńskim: á  
ráde nawyssego pobudzili ku gniewu.

I wniżone iest w robotách serce ich: z cho-  
rzeli á niebyt kto rátniac.

I wotáli ku Pánu gdy byli trapieni: á z w-  
ciśkow ich wybawił ie.

I wawiodł ie z čiemności y z čienta smier-  
ci: á okowy ich potamał.

Exodi. 16. Deute. 8. Psalm: 77. 104. 2. Par: 33.

Indicum przez wslýssat. Deute: 30.

Psalm. 106.

Psalm. 106.

Psalm. 106.

Psalm. 106.

Psalm. 106.

Psalm. 106.

Psalm. 106.

Psalm. 106.







# Psalterz.

an. 17.  
Num. 1.

piony : a prozba iego niech sie w grzech obroci.

Dni żywota iego niech krotkie beda: a biskupstwo iego niech weźmie drugi.

Synowie iego sirothami: a żona wdowa niech beda.

Niech beda przeniesieni chwieiacy sie synowie iego: y niech zebza: a niech beda wyrzuceni z własciwych domow swych.

Abymowal lichwiarz wssysthke maier tnosć iego: aby rozdali obcy praca iego.

Niechay niema pomocnika: a niech żaden niebedzie coby sie zlitowal nad siostrami iego.

Dzieci iego niech beda ku zatracie: w iednym rodzieniech zginie imie iego.

Niech przydzie na pamiec zlosc oycow iego przed oblicznoscia Panską: a grzech marki iego niechay niebedzie zgładzony.

Niech zawždy beda przeciwno Panu: a niech wyginie pamiatka ich na ziemi: prze tho ze thez nierosponmiat uczynic mto s sierzia.

A przesladowal ciowieka niedostatecznego y zebzaccego: a na sercu zatosnego y skruszonego aby umartwil.

Zochat sie wprzekletstwie y przydzie nań: niechcial stogoslawniostwa: a bedzie thez oddalone od niego.

A oblokt sie w zlorzeczenstwo iako w sate: y wesi iako woda w wnetrza iego: a ias to oley do kosci iego.

Abymu byta iako odzienie ktorym sie okrywa: a iako pas ktorym sie zawždy opasuje. Tac sprawa onych co mi wtaczaja v Pana: y co sie mowia przeciw dussy mey.

A thy Panie: Panie uczyn zemna dla imienia twego: boc wdzieczne jest miłosierdzie twoie.

Wyzwol mie bom niedostateczny a vbozuchny iesth: a serce me z fraszowato sie we mnie.

Jako cień gdy schodzi: zyciem iesth: a o trzesionem iako Saranica.

Kolana me schorzaly od postu: a ciato mo ie odmienilo sie od oleiu.

A sthatem sie im nasmiwistiem: widzac mie chwiali glowami swemi.

Wspomoz mie Panie Boze moy / zbaw mie dla miłosierdzia twego.

Abymiedzieli ze rek twoi iesth otho ta: a ty Panie uczynites ia.

Oni beda zlorzeczyć: a ty dobrozreczes: kto rzy na mie powstaja: niech beda pohanbie ni: a sluga twoy bedzie sie weseli.

Niech beda obleczeni: ci co mi v wloca wstydem: a niech beda pokryci zestomocem iako sownym odzieniem.

Bedec sie wyznawal barzo Panu vsty me: a w posrodku wielu bede cie chwalił

Bo stanat po prawey rece vbogiemu: aby wyswobodzil od przesladuacych dusse moia.

## Psalm Dawidow 109.

Zamyka sie wthym Psalme zacne prorocstwo o Chrystusie Panie taki byc mial: tho iest ze mial byc Bog y ciowiek / niosac na sobie vrad y krolowskiy kapianski.

**E**zett Pan Panu memu: siedz na prawicy moiey.

Alz potoze nieprzyiacioly thwoie: podnoskiem nog twoich.

Kozge mocy twoiey wypusci Pan z Syonu: panuyje w posrodku nieprzyiacioly twoich.

Schoba pocatek wdzien mocy twey w iasnosci Swietych: z żywota przed Lucyferem porodzitem cie.

Przyragt Pan a niebedzie mu thego zal: Ty ieszes kaptanem na wieki: wedlug porzadku Melchisedechowego.

Pan po prawey rece thobie: podruzgotat w dzien gniewu swego krole.

Sadzie bedzie miedzy narody: napelni v padle rzeczy: z tlocy wielu glowy na ziemi. Z bystrego sbrumienia na drodze bedzie pil: przeto podwysy glowe.

## Psalm. 110.

Wylieja dobrodusystwa Boze czynione ludu Izrael stianu: za ktore Pana dziekue: mowiac.

**W**znam sie tobie Panie w zupełnym sercu moim: w zborze sprawiedliwych y w zgromadzeniu.

Ze wielkie sa sprawy Panskie: wyszukane na wssystkie wole iego.

Wyznawanie y wielmoznosc sprawa iego: a sprawiedliwosc iego trwa na wiek wiekom.

Pamiec uczynit dziwow swych / miłosierzy a lutosciwy Pan: dat zywnosc boiacym sie iego.

Pamietac wiecnie bedzie na testhamenty swoy / moc skutkow swych z wiastnie ludu swemu.

Abym podal dziedzictwo Poganski: v czyni rak tego sa / Prawda y Sad.

Wierne sa wssystkie przykazania ie: vtworzone na wiek wiekom / uczynione w prarodzie y w sprawiedliwosci.

Odkupienie Pan poslat ludu swemu: przykazat na wieki testament swoy.

Swiethe a ogromne imie iego / Pocatek mabrosi: boiazni Panska.

Zrozumienie dobre wssiem ktorzi czynia ia:

Psalm: 15.

Mathe: 22.  
1. Cor: 15.  
Hebre: 1.  
9 10.

Hebra: 7.

Psalm: 91.

Psalm: 33.  
Gene: 15.

Psalm: 104.

Iob. 28.  
Prouer: 1.  
9 9.

pochwa



# Psalterz.

pochwalenie iego trwa na wiek wiekow.

## Psalm. III.

Napominanie jest w tym psalmie: abyśmy byli walecy a roztazania pasciego pilni: a jezy my tez sluzkami milosierdnymi to okazowali bliżnim naszym.

**B**łogosławiony tho maż kthory sie pana boi: w roztazaniu iego bedzie chciec harzo.

Psalm: 56. Możne bedzie na ziemi potomstwo iego: narod prostych a wprzejmych bedzie błogosławiony.

Czesć y bogactwa w domu iego: a sprawie dlugosc iego trwa na wiek wiekow. W zesła jest w ciemnościach swiätosc w przejnym a prostym: milosierdny y lutościwy y sprawiedliwy.

Psalm: 36. Prouc: 19. Wczesny tho cztowiek ktory zlituie sie a pożycza: bedzie roztadat mowy swe przed sadem: bo na wieki niebedzie poruszon.

Prouc: 10. Ejaie: 49. Psalm: 16. W wiekisty pamiatce sprawiedliwy bedzie: od posluchow ztych bac sie niebedzie. Gotowe serce iego duffac w panie: poztwierdzone jest serce iego niebedzie poruszone: az przezyrzy a wzgardzi nieprzyjacioty swoje.

Prouc: 11. 2. Cor: 9. Rozprossyt / rozdat ubogim: sprawiedliwosc iego trwa na wiek wiekow: rog iego wywysszon bedzie w chwale. Grzesnik wzrzy / a bedzie sie gniewat: zabami swemi bedzie zgrzital a bedzie schnat zadosc grzesnikow zginie.

## Psalm. 112.

Pobudza nas ku chwalemtu Boga ze tho / je nas i ponizonych wywyssze raczyt.

Psalm: 133. 134. Chwalcie dziatki pana / chwalcie imie pascie.

Badz imie pascie błogosławione / od terazniejszego czasu az na wieki.

Mala: 1. Od wschodu stonca az do zachodu: chwalebne imie pascie.

Wywysszony pan nad wssystkie narody: y nad nieby chwata iego.

I ktoz taki iako jest pan nasz kthory przezmieszkawa na wysokościach: a patrzy na pokorne na niebie y na ziemi.

1. Reg: 2. Wzbudziac z ziemi niedostatecznego: a z gnoiu wynosiac ubogiego.

Abey y posadzil z kraszety: z kraszety ludu swego.

Ktory czyni aby mieszkata nieptodna w domu / matka weselaca sie z synow.

## Psalm. 113.

Ze to je zydy pan raczyt z ienctwa Egiptskiego / nas ias i piekielnego wyrwac a wywieść / y pomina protol aby my chwale a chesce pana czynili.

**A** ten czas gdy wychodzil lud izraelski z Egiptu: dom Jakobow z ludu bezbożnego.

Stala sie ziemia Judska poswiecenie pascie: lud izraelski moznosc iego.

Morze widziato y vcietto: Jordan sie na wspat obrocit.

Gory rozweselity sie iako barani: a pagorki iako iagnieta v owiec.

Coz sie dzieie Morze zes vcietto: y ty Jordanie czemuś sie wstecz wrocit:

Wy thez gory czemuście sie rozradowaly iako barani: a pagorki iako iagnietha v owiec:

Przed oblicznoscia pascia zruszyla sie ziemia: od twarzy Boga Jakobowego.

Kthory obraca opoki w wodne obficie ieziora: a skaty w zrodia wod.

Tu zydomie psalm w seiyasia. 115.

**N**ie nam nie nam panie: ale imieniu twe mu day chwale.

I milosierdzia twego y prawdy twej: by nierzekli pogani / gdziez jest Bog ich:

Gdyz Bog nasz jest w niebie: wssystko co iedno chciat vczynt.

Batwany poganscy srebro y zolto: sprawa rak ludzkich.

Wsta maia a mowic niebeda: oczy maia / a nie beda widziec.

Wssy maia a niewssyssa: nozdrza maia a womey czuc niebeda.

Rece maia a niebeda sie dotykac: nogi maia / a chodziec niebeda / ani wotac beda garlem swoim.

Niech im podobny beda ci co ie czynia: y wssystcy co nadzieie w nich pokladaja.

Dom izraelski mial nadzieie w panie: ratunkiem y obrońca ich jest.

Dom Aaronow duffat w panie: spomocnikiem y obrońca ich jest.

Ktorzy sie pana obawiaia duffanie w panie mieli: ratunkiem y obrońca ich jest.

Pamiethat pan na nas / y błogostawit nam.

Błogostawit domowi izraelskiemu: błogostawit domu Aaronowemu.

Błogostawit wssystkim co sie boia pana: maluckim y wielkim.

Niech iesce przyda pan na was / na was ynawasse syny.

Błogostawieniście wy od pana: kthory stworzyl niebo y ziemie.

Niebo y niebiosa panu: a ziemie dat synom ludzkim.

Tu vmarli



# Psalterz.

Psalm: 6.  
Ej. 38.  
Nie umarli beda cie chwalic Panie: ani ci  
wssystcy ktorzy szeptu do piekta.  
Ale my ktorzy smy zywi dobrozeczymy Pa-  
nu: od tego czasu az na wieki.

## Psalm. 114.

Zalmyka sie w tym psalmie dzetkowanie Panu Bo-  
gu i raciy wysluchawac prosby nasze/ a wyswo-  
bodzac trudnosci utecnych.

**S**mitowatem (Pana) bo wyslucha  
Pan gtos modlitwy moiej.

A iz naklonit ku mnie vcha swego:

a za dni moich bede go wzywac.

Obtoczysie na mie bolesci smierci: a niebe  
spiecenstwa piekielne nalazly mie.

Grasunek y bolesc nalaztem: a imieniem  
Panskiego wzywac.

O Panie wybaw dusse moie/ milosierzny y  
sprawiedliwy Pan/ a Bog nas zlituje sie.  
Pan jest strzegacy maluckich: vkorzytem  
sie y wyswobodzil mie.

Nawroc sie dussio moja do pokoiu twego:  
Boe Pan dobrze vczynil.

Bo wydart dusse moie od smierci: oczy mo-  
ie od placu/ nogi moie od upadku.

Spodobam sie Panu/ w krajnie zywi-  
acych.

## Psalm. 115.

Gdy z prawdziwa chwala bedziem Pana Boga  
wyznawali/ a skromnie co na nas przypadne wycier-  
pimy/ co nam za to bedzie okazu.

**S**Wierzytem przetoż mowilem: a ia  
lepak poniznem barzo.

Jam rzekl w wysciu moim: wssel  
ci czlowiek kamicu.

Cos mam oddac Panu: za to wssystko co  
mi na dale

Aielich zbawienny wezme/ a imienia Pan-  
skiego wzywac bede.

Sluby moie wypelnie Panu przed wssem  
ludem iego: barzo droga jest przed oblicz-  
noscia Panska smierec swietych iego.

O moy Panie zem ia sluga twoy/ iam slu-  
ga twoy: y syn sluzebnice twoiej.

Rozzerwales zwiasci moie/ tobie offiaro-  
wac bede offiare chwały: a imienia Pan-  
skiego wzywac bede.

Sluby moie Panu oddam przed obliczno-  
scia wssystkiego ludu iego: w sieniach do-  
mu Panskiego/ w porzodku twoim Jeru-  
zalem.

## Psalm. 116.

Pobudka jest w tym psalmie ku chwaleniu Pana  
milosierdzia y prawdy iego.

**C**hwalcie Pana wssystcy narodobwie:  
chwalcie go wssystcy ludzie.

Bo utwierdzone jest nad nami mi-  
tosierdzie iego: a prawda Panska trwa  
na wieki.

## Psalm. 117.

Osnaymuie prorok Chrysta Pana ze iesth kamien  
weglowy ktory dwie scienie spaja/ tudziez ku chwa-  
leniu go vpomina.

**C**hwalcie Pana bo iesth dobry: bo na  
wieki milosierdzie iego.

Niech theraz mowi lud Israelski ze  
dobry iest: bo wiecznie trwa milosierdzie  
iego.

Niech thez ninie mowi dom Aaronow ze  
dobry: bo na wieki milosierdzie iego.

Niech wssystcy mowia ci co sie boia Pana:  
ze na wieki milosierdzie iego.

Z vcisku a z trapienia wzywatem Pana: y  
wysluchal mie w syrokości Pan.

Pan mi iest zpomocnikiem: niebede sie o-  
bawat by mi co czlowiek mial vczynic.

Pan racunkiem moim: a ia za nic miec be-  
de nieprzyiacioli moie.

Lepiej iesth duffac Panu: nizli duffanie  
miec w czlowiezie.

Lepiej miec nadzieie w Panie: nizli du-  
ffac w kiazetach.

Wssystcy narodobwie obtoczyli mie: ale w  
imieniu Panskim/ pomscilem sie nad nimi.

Obstepuiac obtoczyli mie: a w imie Pans-  
kie pomscilem sie nad nimi.

Ogarneli mie iako pczoty: y rozpalili sie ia  
ko w cierniu ogien: ale w imie Panskim pom-  
scilem sie nad nimi.

Wypchniony swankowatem ku upadku:  
ale Pan przyiat mie.

Moc y chwata moja Pan: y stat mi sie ku  
zbawieniu.

Gtos wesotosci y zbawienia: w przyby-  
tach sprawiedliwych.

Prawica Panska vczynila moc/ prawica  
Panska wywysyla mie: prawica Panska  
vczynila moc.

Nieumre ale bede zywi: a bede oppowiadat  
sprawy Panskie.

Karzac potarat mie Pan: iednak mie  
smierci niepodat.

Otworzcie mi forty sprawiedliwosci/ w  
bedsyrwie bede sie wyznawat Panu: the

sprawy Panskie/ sprawiedliwi w nida do-  
niey.

Wyznam tobie zes mie wysluchal: y states  
mi sie ku zbawieniu.

Roma: 15.  
Psalm: 118.

Psalm: 104.  
105. 106.  
135.  
Judith. 13.

Hebre: 13.

Psalm: 145.

Exodi. 15.  
Esaie. 12.

Esaie. 26.



# Psalterz.

Mathe: 21.  
A Sam. 4.  
1. Petri. 2.

Kamien on kthory odrzucili budownicy:  
ten sie stat głowa węgla.  
Stalo sie tho od páná: á dziwna tho rzecz  
jest w oczách nášých.  
Ten ci tho dzien kthory sprawil Pan: roz-  
raduymy á weselmy sie weń.  
O moy Pánie uczyn mie zbawionym: o pá-  
nie rácz szczęście sprawić: Błogosławiony  
kthory przychodzi w imie Pánstkie.  
Błogosławilimy wam zdomu Pánstkiego:  
Bog Pan/ y oświecił nam.  
Postanowcie dzien wroczysty w gestwie lu-  
du/ aż do rogu oltarza.  
Bog moy ty ieszes á bede sie tobie wyzna-  
wat: Bog moy ieshes thy/ á bede cie wy-  
wyssat.  
Wyznawac ci sie bede żeś mie wysluchal: y  
states mi sie tu zbawieniu.  
Wyznawaycie sie Pánu boć dobry: bo ná-  
wieki trwa miłosierdzie iego.

## Psalm. 118.

W thym psalmie opisuje sie iáko pobożni ludzie/  
bárzo sobie zákon Boży waja/ y tak bárzo go sa pil-  
ni/ ie gdy widza ono co grzesznicy tamia okramie te-  
go litnia/ A iáko wj tego zadáa aby byli od páná w-  
nim dobrze wyćwiczeni/ á ci co gi przestępia aby by-  
li stumieni y zágubieni.

## Alph.

Psalm: 1.

**B**łogosławieni niepokálení ná dro-  
dze: kthorzy chodza w zákonie Pán-  
stkim.

Psalm: 18.

Błogosławieni kthorzy z pilnością sie py-  
taia o świadectwach iego: zupełnym ser-  
cem kthorzy go szukáia.

Bo ci co nieprawosć piodza/ niechodzili  
droga iego.

Deute: 4.

Thys przykazat: rozkazania twego strzedz  
bárzo.

5 & 6.

Day tho Boże by byty sprawowane drogi  
moie: tu przysrzeganiu sprawiedliwosci  
twoich.

7 & 8.

Iosue: 22.

& 24.

Ná ten czas z háńbion á zefromocón nie-  
bede: gdy pilnie przegladne wssytkie przy-  
kazania twoie.

Bedeć sie wyznawat w prostosci serca me-  
go: w thym zem sie dowiedzial sadow sprá-  
wiedliwosci twoiey.

Sprawiedliwosci twoich bede strzegł: nie  
opuszczay mie Pánie z żadney strony.

## Beth.

**C**zym poprawia miodzienczyk dro-  
gi swoiey: w przysrzeganiu przy-  
kazania twego.

Zupełnym sercem szukałem cie: nieodpy-

chay mie od wyrokov twoich.  
W sercu mym skrytem umowy twoie: á-  
bym niezgrzeszył przeciw tobie.  
Błogosławiony ieshes Pánie: náucz mie  
sprawiedliwosci twoich.  
W powiesciach moich/ wyprawowatem  
wssytkie Sady wst twoich.  
W drodze świadectw twoich kochatem sie  
iáko we wssytkich bogactwach.  
W rozkazaniach twoich bede sie ćwiczył:  
á opátrze drogi twoie.  
W sprawiedliwosciach twoich bede rozmi-  
slat/ á niezapámietam mow twoich.

## Gimel.

**O**dpát słudze twemu/ ozyw mie/ á  
bede strzegł powiesci twoich.  
Odstón oczy moie/ á ogladam dzi-  
wne rzeczy z zakonu twego.  
Przychodzien ia ieszem tu ná ziemi: nie kři-  
przedemna przykazania twego.  
Prágnelá duffá ma požadac vsprawiedli-  
wienia twoich ná kazdy czas.  
Pogromiles pyšne/ przekleci co vstepuia  
od poruceństw twoich.  
Oddal odemnie pohánbienie y wzgárde:  
bom świadectw twoich szukał.  
Boć zasiedli křiázhá y przeciwko mnie  
mowili: á (záthym) dsuska twoy ćwiczył sie  
w sprawiedliwosciach twoich.  
Bo y świadectwa thwoie sa rozmyślanie  
moie: á rada moia sprawiedliwosci twoie.

## Daleth.

**R**zyskata tu páwimentowi duffá  
ma ozyw mie według slowá twe-  
go. Drogi moie wypowádatem y wy-  
sluchales mie/ náucz że mie sprawiedliwo-  
sci twoich.  
Drogi sprawiedliwosci twoich náucz mie:  
y ćwiczyć sie bede w dziwnych spráwach  
twoich.  
Drzymatá wiec duffá ma prze cliwosc: v-  
twierdz że mie w slowiech twoich.  
Droge nieprawosci oddal odemnie: á z za-  
konu twego badz mi miłosciw.  
Droge prawdy wybratem sobie: Sadow  
twoich niezapámietatem.  
Przyslatem Pánie tu świadectwam two-  
im niechcieyże mie pohánbic.  
Droga przykazania twoich biezatem: gdys  
rozssrzyl serce moie.

## He.



# Psalterz.

**W** Otoż mi zakon pánie droga sprá-  
wiedliwosci twoich: á bede sie o  
nim pytal wssedy.

Day mi zrozumienie á bede z pilnoscia su-  
kat zakonu twego: y bede go strzegł w zu-  
petnym sercu moim.

Prowadzże mie sciessta poruczenstwo two-  
ich: bom iey pragnat.

Náchyl serca mego ku swiádecstwam two-  
im: á nie ku takomstwu.

Odwroc oczy moje by niewidziaty marnos-  
sci: na drodze twej obzyw mie.

Ostanow sludze twemu umowe twoie: w  
boiazni twoiej.

Odetni pohánbienie moje kthore mi byto  
podeyżrzane: bo sady twoie uczesne.

Otom zawždy požadat roskazania twoich:  
w sprawiedliwosci twej obzyw mie.

Wan.

**N** Uciech ná mie przydzie miłosierdzie  
twoie: y zbawienie twoie według  
umowy twoiej.

J odpowiem słowem tym co mi wragaia:  
żem duffat powiesciam twoim.

A nieodeymuy z ust moich słowa praw-  
dziwego nigdy: bom w sadziech twych za-  
wždy nadzieie miał.

J bede strzegł zakonu twego zawždy do  
wieku: y ná wiek wiekom.

J chadzałem po syrokości: bom przyka-  
zania twoich pilnie szukał.

J mawiałem w swiádecstwach thwoich  
przed krolmi: á niebytem zesromocony.

J rozmyślałem sobie w roskazaniu twoim:  
ktorym m miltowat.

J wznosilem rece moje ku przykazaniom  
thwoim ktorem miltowat: y bede zwyczaj  
brat w sprawiedliwosciach twoich.

Zain.

**W** Omniej pánie ná słowo twe stu-  
dze twemu: w kthorymes mi ná-  
dzieie dat.

Tac mie ciešsytá w wniżeniu moim: bo v-  
mowa twa ożywiá mie.

Pyssni ztosciwie działali ná każdy czas: á  
ia od zakonu tweo nigdy sie nie wwiódt.

Pámietatem ná sady twoie pánie od wie-  
ku: y uciešsytlem sie.

Jat sie mnie niedostaték: dla grzesznikom  
opuszczajacych zakon twoy.

Piosnkámim sobie miał sprawiedliwosci  
twoie: ná miejscu pielgrzymowania mego.

Pámietatem y w nocy pánie imie twoie:  
y strzegłem zakonu twego.

Then mi sie stat (czaska) žem pilnie su-  
kat sprawiedliwosci twoich.

Seth.

**C** Zaská moia pánie: rzekłem strzedz  
zakonu twego.

Uprzeżmiem prosiť oblicza twego  
w zupełnym sercu moim: zlituy sie nádem  
ná według powiesci twoiej.

Rozwazałem sobie drogi moje: y obroci-  
łem nogi moje ku swiádecstwam twoim.

Gorow iestem á nie iestem zasmucony: á  
bych strzegł przykazania twoich.

Powrozy grzesznikom opletty mie: á za-  
konu przedsie twego niezapámietatem.

O árod nocy wstawalem ábych wyznánie  
czynt thobie: z sadow sprawiedliwosci  
twoich.

Uczesnikiem ia iestem wssch ktorzy sie cie  
bie boia: y kthorzy strzega przykazania  
twoich.

Miłosierdzia twego pánie pełná iest žie-  
nia: sprawiedliwosci twoich náucz mie.

Teth.

**O** brothliwosc uczyniles z sluga  
twoim: według słowa twego.

Dobrotliwosci y kárności y umie-  
ietności náucz mie: bom wierzył przyka-  
zaniom twoim.

Pierwey niżli bym wniżon wykościlem był:  
przetożem powiesci twej przysrzegał.

Dobryšes thy: á w dobrotliwosci twej ná-  
ucz mie sprawiedliwosci twoich.

Rozmnożyła sie ná mie nieprawosć hár-  
dych: ia lepał w zupełnym sercu bede sie bá-  
dat przykazania twoich.

Z siádo sie iakoby mleko serce ich: ia zas  
rozmyślałem sobie zakon twoy.

Dobrze mnie tho žes mie wniżyt: ábym sie  
uczyl sprawiedliwosci twoich.

Lepšy mi iesth zakon twoy: niżli thysiace  
złota y srebra.

Jod.

**L** eże thwe pánie uczynili mie:  
y stworzyli mie: day mi zrozumie-  
nie: ábym sie uczyl poruczenstwo  
twoich.

Ci co sie ciebie boia wřza mie y rozrádu-  
ia sie: žem w słowa twe náder duffat.

Poznátem pánie že sady twe sa sežyra  
sprawiedliwosc: á w prawdzie twej wko-  
rzytes mie.

Badz miłosierdzie twe aby mie ciešsytá:  
według obietnice twoiej sludze twemu.

Num: 18.

Psal: 62.

Psal: 32.

Mathe: 19.

Esaie: 6.

Gene: 1.

Iob: 10.



## Psalterz.

Uciech sie stocza na mnie miłosierdzia two-  
ie a bede żył: bo zakon twoy iest rozmyśl-  
nie moje.

Uciech beda pohánbieni hárdzi/ że nieslu-  
śnie czynili przeciwko mnie nieprawość:  
ia lepak bede sie ćwiczył w roszkaniach  
twoich.

Uciech sie ku mnie obroca ci co sie ciebie  
boia: y ktorzy znáia świadectwa twoie.  
Badz serce me niepokálane w sprawiedli-  
wościach twoich: ábych niebył zelżony.

### Caph.

**S**statá (prágnac) ku zbawieniu twe-  
mu duffá moia: a w slowie twoim  
náderem dufat.

Wstáły oży moie ku powieści twoiey/ mo-  
wias/ kiedyś nas pocieszy:

Bom sie stat skorzane wiaderko na mrozie  
sprawiedliwości twoich niezapamiętha-  
tem.

*Psalms: 38.*

Wieleż tych dni slugi twego/ gdy uczyni-  
sz rozsadek z tymi co mnie przesładuią.  
Powiádalić mi złońnicy básni: ále nie iáto  
nie sie zakon twoy.

Wszystkie roszkania twoie prawda istha:  
złóńnicy przesładowáli me rátuuy me.

Máto co mniey że me niezniszczyli ná zie-  
mi: iednak ia nieodstapitem przykazania  
twego.

Według miłosierdzia twego ożyw me: a  
bede strzeżę świadectw vst twoich.

### Lamed.

*Psalms: 32.*

*116.*

*Isaie. 40.*

*Mathe: 5.*

*24.*

**P**anie wiecznie trwa ná niebie sto-  
wo twoie.

Od rodzań do rodzań prawda  
twoa: ugruntowales ziemię y trwa.

Zrządzeniem twoim trwáia dni: boć wssy-  
stkie rzeczy sluzá.

Jedno tylko że zakon twoy iest me rozmy-  
ślenie: snadź bym był ná ten czas zginat w  
wkorzeniu moim.

Wiecznie nieprzepomnie sprawiedliwos-  
ci twoich: boś me w nich ożywił.

Twoyciem ci ia zbawię me: bom szukał  
sprawiedliwości twoich.

Czekálic ná me grzesznicy żeby me stráci-  
li: świadectwa twoie z rozumiatem.

Wsselákiey doskonałości widziatem zkoń-  
czenie: syrokie bázro przykazanie twoie.

### Mem.

**A**kożem miłował zakon twoy pá-  
nie: ná każdy dzien rozmyślanie mo-  
ie iesth.

Ná nieprzyiacioly moje uczyniles me ro-  
stropnym mandatem twym: bo go mam  
ná wieki.

Nád wssystkie uczyciele moje rozumia-  
tem: bo świadectwa twoie iesth rozmy-  
ślanie moje.

Miatem wiecey rozumu niżli sthary: bom  
sie pytat o roszkaniach twoich.

Od wsselákiey drogi zley odciagam nog  
swoich: ábym strzeżę stów twoich.

Nieodchylitem sie od sadow twoich: boś  
thy mnie zakon wiożył.

O iáto sa przyjemne á stódkie vstam mym  
namowy twoie: stódffe niżli miod vstham  
moim.

O przykazaniach thwoich zrozumiatem:  
przetożem nienáysrzat wsselákiey drogi zlo-  
śliwey.

### Nun.

**O**chodnia nogam moim stów  
twoie: á świeca sćiesstam moim.

Przisiagtem y iuzem vmyslił stredz  
sadow sprawiedliwości twoiey.

Poniżonem iest Pánie zewssad: ożyw me  
według stów twego.

Dobrowolne podárza vst moich vpodobá-  
ne sobie uczyni Pánie: á sadow twoich ná-  
ucz me.

Duffá moia záwždy w reku moich: á zako-  
nu twego nigdym nieprzepomniat.

Zástawili grzesznicy sidlo ná me: á od przy-  
kazania twoich nigdym nieustapit.

Dziedziectwemem dostat świadectwa two-  
ie ná wieki: bo sa rozrádowanie serca meo.

Przychylitem serca mego ku czynieniu sprá-  
wiedliwości twoich ná wieki/ dla odpłaty.

### Samech.

**Z**łóńniki w nienawiści miatem/ á za-  
kon twoy miłowatem.

Wspomocnik y przymiciel iesthes  
moy: á w slowie thwym náderem miat  
nádzieie.

Odstepcie odemnie złóńnicy: á bede sie wy-  
wiadowat przykazania Boga mego.

Przyimi me według vmowy twoiey á be-  
de żył: á nieday mi sie záwstydać w oczeká-  
waniu moim.

Rátuy me á bede zbawion: y bede rozmy-  
ślat záwždy w sprawiedliwościach twoich.

Wzgárdziles wssystkie ktorzy odstepnia  
od sadow twoich: bo niepráwa iest mislich.

Poczytatem zá przestępniki wssystkie grze-  
śniki ziemi: dla thegoż miłowatem swiá-  
dectwa twoie.

Z kol bóiańia ciáto moje: bom ci sie sadow  
twoich obawat.

Ain.



# Psalterz.

Alin.

**S** Czyniłem sąd y sprawiedliwość :  
nie dajże mi w ręce tym co mię po  
twarzają.

Przyimi sługe twoe ku dobremu: niech na  
mię hárdzi potwarzy niektáda.

Oczy moje wstáły ku zbáwieniu twemu: y  
ku namowię sprawiedliwości twoiey.

Czyni z sluga twym według miłosierdzia  
twego: a sprawiedliwości twoich náucz  
mie.

Slugáciem iá twoy: daj mi zrozumienie  
ábym vniat świadectwa twoie.

Czas ci już wejść Pánie: rozmiórhálic  
zakon twoy.

Przetohozem miłował rozkazania twoie:  
nád Złoto y nád Topázyon.

Dla thegoż ku wssysthkim przykazaniom  
twoim ciągnatę sie: káżdá niecnostíwa  
droge miałem w nienawiści.

Phe.

**Z** iwayne są świadectwa twoie Pá-  
nie: przetohoz wywiadováta sie o  
nich duffá moia.

Rozpráwowanie a wykład mow twoich  
oswieca: y dawa zrozumienie málutkim.

Ochworzyłem vsthá moie y wziatę w sie  
duchá: bom przykazania twoich pośedał.

Poyrzny ná mię a bádż mi miłosćiw: we-  
dlug rozsádku miłuiących imię twoie.

Spráwuy kroti moie według wymowy  
twoiey: a niech mi niepánuie wsseláta nie-  
spráwiedliwość.

Wyjmi me z potwarzy ludzkich: abym  
strzegł przykazania twego.

Roswieć oblicze thwe nád stużebnikiem  
twoim: náucz me sprawiedliwości two-  
ich.

Wypusćili wielkie plynienia wod oczy mo-  
ie: iże nie strzegli zakonu twego.

Táde.

**E**sthes spráwiedliwy Pánie: y v-  
przeymysad twoy.

Przykazates spráwiedliwość (kro-  
ra iest) świadectwa twoie/ y prawda two-  
ia przeliż.

Prawie me zwedziła zawistá miłosć mo-  
ia: bo zapomnieli nieprzyiaciele moi słow  
twoich.

Ognisthe słowa twe bázro: a slugá twoy  
miłował gie.

Młodzienięykiem iá iesth a wozgárdzony:

spráwiedliwości twoich niezapámietatem  
Spráwiedliwość twoia spráwiedliwość  
ná wieki: a zakon twoy prawda.

Smutek y wćist náleżli mię: przykazania  
twe rozmyślanie moie iest.

Spráwiedliwe świadectwo twoie ná wie-  
ki: daj mi rozum tedy bede żył.

Kuph.

**O** statem zupełnym sercem moim  
wysłuchay me Pánie: spráwie-  
dliwości twoich bede sie dowiá-  
dował.

Wotatem do ciebie zbáw me: abych strzegł  
przykazania twoich.

Uprzedziłem bázro ráno y wotalem: żem  
w słowech twoich náder duffat.

Uprzedzily oczy moie do ciebie z switánim  
ábym rozmyślat powiesci twoie:

Wysłuchay głos moy według miłosierdzia  
twego Pánie: a według rozsádku twego  
ożyw me.

Przybliżyli sie przesládownicy moi ku zto-  
sćia stáli sie bázro dáleko od zakonu twoe.

Blisko thy iesthes Pánie: a wssystkie drogi  
twoie prawda.

Zpoczątku poznatę o twych świadc-  
twách: żeś ie ná wieki vfundował.

Kes.

**O** yrzny ná ponizenie moie a wyr-  
wi me: bom zakonu twego nie-  
przepomniał.

Sadz thy sąd moy a wyswobodź me: dla  
wyroku twego ożyw me.

Dálekie iest od grzeszników zbáwienie: bo  
spráwiedliwości twoich nie szukali.

Wielk ie są Pánie miłosierdzia twoie: we-  
dlug sadu twego ożyw me.

Wiele ich co me przesládúta a frásuia me  
od świadectw twoich nieuchyliłem sie.

Widziałem przestępniki a prawię schnat  
że wyroków twoich nie strzegli.

Bacz żem przykazania twoie Pánie mił-  
ował: w miłosierdziu twoim ożyw me.

Przodek słow twoich prawda/ wiekuisse  
Sady spráwiedliwości twoiey.

Schin.

**K** iazeta przesládowali me báz-  
ro/ a od słow thwoich lekáto sie  
serce moie.

Weselić sie iá bede ná wyroki twemi/ iá-  
ko ten co náleśl wielkie tupy.

Niepráwość miałem w nienawiści y brzy-

Esai. 9.

EEc iij

Opitem



dzitem sie nia/ alem zakon twoy mitowal.  
Siedm kroc przez dzien chwatem tobie da-  
wat/ nad sady sprawiedliwosci twoiey.  
Pokoy obffity tym co miluia zakon twoy:  
a niemala zadnego pogorffenia.  
Oczekawatem Panie zbawienia twego:  
a przykazaniom twe mitowal.  
Strzegla duffa moia swiadectwo twoich:  
barzom sie w nich kochal.  
Chowatem przykazania twoiey swiade-  
ctwa twoie: bo wssystkie drogi moie przed  
oblicznoscia twoia.

Thau.

**N**iech przyblizy sie modlitwa mo-  
ia przed oblicznoscia thwoia Pa-  
nie: wedlug powiesci twoiey day-  
mi zrozumienie.  
Niech wniozcie zadanie me przed oblicz-  
nosc twoie: wedlug mowy thwey wythar-  
gni mie.  
Beda wystawiac wargi moie chwate: gdy  
mie nanczyfz sprawiedliwosci twoich.  
Bedzie opowiadat iezyk moy slowa twoa  
ie: bo wssystkie przykazania twoie sprawie-  
dliwosc.  
Stah sie rek a twa aby mie zbawila: bom  
obrat sobie przykazania twoie.  
Zwielka zadza pragnatem zbawienia twe-  
go Panie/ a zakon twody jest rozmyslanie  
moie.  
Bedzie zyc duffa ma a bedzie cie chwalic: a  
sady twoie spomoga mie.  
Bladzitem iako biedna a zgineta owca: su-  
kay Panie slugi thwego: bom niezapom-  
nial przykazania twego.

Psalm. 119.

O kanie Prorok iakie mieskanie miedzy ludmi  
klamliwymi/ a jeby go Pan wybawic gnich racyl/  
jada.

Ionc. 2.

**O** Pana w wisku a frasiunku mem  
wotatem/ y wysluchal mie.  
Panie wyzwol dusze moie od wstch  
zlosliwych a od iezyka zdradliwego.  
Cosci bedzie dano abo czym ci bedzie przy-  
sporzone/ do klamliwego iezyka:  
Schrzaly moczarzowc barzo ostre/ zwa-  
glen pustoszczacy.  
Wiada:z mnie ze przemiestawanie moie  
przedluzyto sie/ mieskatem z obywatelni  
Cedar/ dlugo pielgrzymowala duffa ma.  
Stym co pokoiu nienazrzela spokoyniem  
sie chowal: gdy m im co mawial/ natez dza-  
li na mie bez wsszey przyczyny.

Psalm. 120.

Gdzie wiecejka a wssystko duffanie cielea poboine-  
go/ a iako gotowa pomoc ianu od Pana/ thu nam  
Prorok opisuie.

**W**obnosstem oczy moie na gory: z  
stad by mi przyszedl ratunek.  
Ratunek a pomoc moia od Pa-  
na/ ktory stworzyl niebo y ziemie.  
Nie dawayze w zruszenie nogi twey: anic  
zasnie ten co cie strzeze.  
Ochoz niebedzie drzymat ani spat: kthory  
strzeze Israela.  
Pan cie strzeze/ Pan zaszczylenie a obro-  
na twoia po prawey rece twoiey.  
Przez dzien Stonice nie w pali cie: ani Nie-  
siac przez noc.  
Pan cie strzeze od wsszego zlego: niechay  
strzeze Pan dusze twoiey.  
Pan strzez weicia twego tudziez y wyscia  
twego/ od tych miast az na wieki.

Psalm. 121.

Prorok w pomina nas abychmy wntecini byli do  
brodzist panstich/ a jebyfmy w zgodzie/ w pokoiu/  
w spolecney a iednostayney milosci braterskay zly/  
chwalac iedno myslne Pana Boga swego.

**O**zradowatem sie w tych rzeczach  
ktore mi powiedziano/ Do domu  
panstkiego poydziemy.  
Staty nogi nasse/ w sieniach twych Zieru-  
zalem.  
Zieruzalem kthore sie buduje iako miasto/  
ktorego wczascka iego jest spoleczna.  
Bo sie tam zesly pokolenia pokolenia pan-  
skie: swiadectwo Israelowo/ ku chwale-  
niu imienia panstkiego.  
Bo tam siedzieli Sedziowie na sady: sto-  
lice nad domem Dawidowym.  
Proscie o the rzeczy ktore naleza ku poko-  
iowi Zierozolimskiemu/ y hoynosc tym kto-  
rzy cie miluia.  
Stah sie pokoy w mocy thwey/ a obffitosc  
w wiezach twoich.  
Dla braciey moiey y bliznich moich/ mowi-  
tem pokoy o thobie.  
Dla domu Pana Boga nassego: sukatem  
dobrych rzeczy tobie.

Psalm. 122.

Ludzi wiesionych a stodie wtrapiionych od okrut-  
kow odpornych a sprzeciwnych woli Bozey y przy-  
kazaniom iego.

Ktobiem



# Psalterz.

1. r. 6.  
Ej. 66.

**R** Tobiem podniosl oczy moie: ktory  
mieszkaz na niebie.  
Otho iako oczy slug w reku pa-  
now swoich.

Jako oczy sluzebnice w reku paniey swo-  
iey: tak oczy nasze ku panu Bogu nassemu  
dokad sie niesmituie nad nami.  
Zmituysie nad nami Panie zmituysie nad  
nami: bozmy barzo napelnieni wzgardy.  
Boz wielce napelniona dusza nasza: po-  
smiewisko bogatym/ a wzgarda hardym.

Psalm. 123.

Dziękowanie za wyzwolenie z cięskości a nie  
błepieństwa y weselącego wycapienia.

Pier. 1.

Ej. 8.

**J**edno ze Pan byt między nami  
niech teraz mowi lud Izraelski: ie-  
dno ze Pan byt snami.

Gdy na nas ludzie uporni powstahawali:  
snadz by nas byli żywo pochloneli.

Gdy sie ich pierzchliwosc rozgniewala na  
nas: snadz by nas woda byla pozarta.

Bystry prad przepłynał dusza nasza: snadz by  
byla przepłynęła dusza nasza wode nieznos-  
sna.

Błogosławiony Pan ktory nas nie dat w  
zachwycenie zebom ich.

Dusza nasza iako wrobl wyrwana jesth: z  
sida łowcow.

Sidło sie porwato: a my wybawieni jeste-  
smy.

Pf. 120.

Wspomożenie nasze w imie Pańskie: ktory  
uczynił Niebo y ziemię.

Psalm. 124.

Okazuje prorok ze każdy człowiek duszą ma panu/  
a iakowa tego odpłatę.

Prze. 10.

Isa. 1.

Gal. 6.

**R** Torzy duszai w Panie/ iako go-  
ra Syon: nawieki sie nieporussy  
ktory mieszka w Jeruzalem.

Gory okolo niego: a Pan w okol ludu swes-  
go: od tey doby az na wiek wiekow.

Bo niezaniecha Pan rozgi grzesznikow  
nad losem sprawiedliwych: aby sprawie-  
dliwi nie z ciagneli rak swoich ku niepra-  
wosci.

Uczyn dobrze Panie dobrym a vprzymes-  
go serca.

A ktory sie vchylal przywiedzie ie Pan  
ku obwiazaniom z tymi co czynia niepra-  
wosc: pokoy nad Izraelem.

Psalm. 125.

Upomina ku cięczeniu samego siebie gdyż wiany je  
Pan iest ktory nas z smutku wywodzi.

**D**ynawrocił Pan wiezienie Sy-  
onskie/ stalismy sie iako vciesseni.  
Na ten czas napelnione sa wesela  
dusza nasza: a iezyk nasz radości.

Na ten czas rzeka między pogani: Wielmo-  
żne rzeczy uczynił Pan snami.

Wielmożne rzeczy raczył uczynić Pan z  
snami: stalismy sie weselom.

Obroć Panie wiezienie nasze iako bystry  
potok na południu.

Ktorzy sieia z płaczem: z weselim zac beda.

Galat. 6.

Idac sli y płakali: miecac nasiemia swoje.  
Przychodzac lepak przyda z weselim: mio-  
sac snopki swoje.

Psalm. 126.

Upominanie ihu w tym psalmie aby każdy co ie-  
dno dobrego zeby panu przyczynat. sobie abo nie/  
abo iedno co złego/ Bo bez niego ani sie wsczyna a-  
ni kona ani trwa żadna rzecz.

**J**esli Pan niezbuduje domu: po-  
proznicy robili co gi budują.

Exodi. 1.

Jesliże Pan niebedzie strzeż mias-  
ta/ daremnie czuie ten cogo strzeze.

4. Reg. 9.

Daremna to iest wam przede dniem wsta-  
wac/ wstaniecie gdy sie nasiedzicie/ wy co po-  
zywacie chleba boleści.

Gdy da miłosnikom swym sen: otho dzie-  
dzictwo Pańskie/ synowie zaplatą owoc ży-  
wota.

Jako strzaly w reku mocarza: tak synowie  
wysrzelaiaacych.

Błogosławiony mąż ktory napelnit za-  
dość swa z tych: niebeda zelzeni gdy beda  
mawiać nieprzyiacielom swoim w branie.

Psalm. 127.

Dotacym sie pana Boga/ na wsem szczęście słu-  
żyto tu prorok okazuje.

**B**łogosławieni wszyscy ci co sie bo-  
ia pana: ktorzy chodza w drogach  
iego.

Psalm. 33.

Roboty rak thwoich iest bedzie: szczęśli-  
wys y bedzie thobie dobrze.

Zonka thwoia iako winna macica bedzie  
piodna: w mieszkaniach domu twego.

Synowie twoi iak latorosiki oliwne/ oko-  
lo stolu twego.

Othoż tak błogosławion bedzie człowiek  
ten ktory sie boi pana.

Niechże błogosławi Pan z Syonu/ abyś

Num. 6.



# Psalterz.

Iob. 42.  
Tobie. 14.

ogladaj dobrą Jeruzalem/ wsszech dni ży-  
wota twego.  
Abys ogladal synaczkę synow twoich/ po-  
koy nad Jeruzalem.

## Psalm. 128.

Potucha ludnom wciśnionym/ iś deś thu bywala  
trapieni od okrutnikow/ iednak cho znać maia/ że is  
to trawaś bez władzy ci okrutnicy zgina.

**C**zęstokroć na mie sęurmowali od mto  
dości mey: niech teraz powie Izrael.  
Często mie prawie dobywali od mto-  
dości moiey: wżdam iednak nie mi niemo-  
gli.

Nła grzbiecie moim budowali grzesnicy:  
przedluzali nieprawość a złość swoje.  
Pan sprawniedliwy odetnie syie grzesni-  
kom: niech beda pohaniieni że sie wsthecs  
wssystcy obroca/ ktorzy maia w nienawis-  
ści Syon.

Psalm: 36.

Niech sie stana iako trawa na dachu/ kto-  
ra pierwey wśchnie nisl i a wyrwa.  
Skoreycho nie napetni reki swey then co  
żnie: ani iona swego/ co sнопki znośi.  
A nierzekli ci co mijałi/ Błogosławienie  
Pánstie nad wami: błogosławiliśny wam  
w imie Pánstie.

## Psalm. 129.

Modlitwa ofobliwa káiacego sie a pokutacego  
człowieka/ ktory prosi aby go Pan wolnym od grze-  
chow wciynit.

**G**łębokości wotalem kthobie Pánie:  
Pánie wystuchay głosu mego.  
Niech sie skonia vssy twoie ku głosu  
wprzymey prosby moiey.

Iob. 9.  
Psalm: 42.

Jesli Pánie bedzież złości pilnie baczył/  
Pánie ktoż temu wytrwa?  
Bo v ciebie smitowanie iesth: dla zakonu  
twego znośitem cie Pánie.  
Oczekawala a znośila duffa moia w sto-  
wie iego: duffata duffa moia w Pánie.  
Od straży poranieyssey aż do nocy: niech du-  
ffa Izrael w Pánie.  
Bo v Pána miłosierdzie/ y obfith v nieś  
goż odkupienie.

Esaie. 43.

A sam odkupi Izrael że wsszech złości iego.

## Psalm. 130.

Żłanká poboznemu/ pokore zachowac/ a tu sie Pa-  
nu przypodobac. przykładem Dawida.

**A**nie nie wyniosło sie w nicym ser-  
ce moie: ani podniosły sie oczy mo-  
ie.

Anim chadzał w wielkich (rzeczach): ani  
w dziwnieyszych nad mie.  
Gdziem nie pokornie rozumiał: álem po-  
wysłał dusse moie.  
Jako ktore ostawione iest od pierśi matki  
swoiey: tak odpata w dussy moiey.  
Niech duffa Izrael w Pánie/ od rich miast  
aż na wieki.

Ecclesi.

## Psalm. 131.

Modlitwa aby Pan kóściot y Koolestwo Boze wla-  
ściwey zachowac raczył/ a na każdy czas można  
ścia swa go bronit.

**A**mietay Pánie na Dawida: y na  
wssytkę cichosć iego.

Jako przysięgi Panu: ślub ślubow-  
wat Bogu Jakobowemu.

2. Reg. 2.  
1. Para.

Jesli wniđe w przybytek domu twego: ie-  
śli wstapie na tośtko pościeli moiey.

Jesli przypuszcze sen na oczy moie: a po-  
wiekam moim iesli dami drzemac.

I damli odpoczynek czasom moim: áleś  
znayde miejsce Pánu/ przybytek Bogu Ja-  
kobowemu.

Oto stysselizmy onim w kranie Efrácie:  
nalezlizmygo na polách między lasy.

Wnidziemy do Przybytku iego: bedziem  
czesc czynic na miejscu/ gdzie stánety nogi  
iego.

2. Para.

Powstań Pánie na odpoczynienie twe: thy  
y Archá poświęcenia twego.

Exodi. 21.  
Ephr. 1.

Káptani twoi niech sie obloka w sprawie-  
dliwość: a swieci twoi niech sie rozraduia.

Dla Dawida slugi twego: nieodwracay  
oblicza Pomazánica twego.

2. Reg. 1.  
Para. 11.

Przysięgi Pan Dawidowi prawde: a nie  
omyli go: z owocu żywota twego/ poloze  
na stolicy twoiey.

Psalm: 8.  
Actum.

Jesli synowie twoi beda przysięgac the-  
stamentu mego/ y swiadectw moich thych  
co ich nauce.

I synowie ich aż na wieki/ beda osiadać sto-  
lice twoie.

Bo obrat sobie Pan Syon/ obrat ia sobie  
za mieszkanie.

Tho odpoczynek moy na wiek wiekow: thu  
mieszkac bede zem ie sobie obrat.

Psalm: 13.  
Esaie. 1.

Wdowe iego błogosławiac błogosławic be-  
de: wbostwo iego nasyce chleba.

Káptany iego obloka w zbawienie: a swie-  
ci iego radościa sie rozwesela.

Luc. 1.  
3. Reg. 1.

Tam wzbudze rog Dawidow: nagotowa-  
tem pochodnia Pomazánicowi moiemu.

Nieprzyiacioly iego odzieie zelżywościa:  
a nad nim lepać zatkwithnie poświęcenie  
moie.

Psalm: 13.  
Esaie. 1.

Psalm



# Psalterz.

## Psalm. 132.

Zalęca nam zgodę i miłość braterską w Kościele świętym.

**D**Tho iako dobra a iako wdzieczna rzecz jest/ mieścić braciey spotu. Jako masć na głowie Echora spływa na brode/ na brode Aaronowe. Ktora też spływa na króie odzienia ie<sup>o</sup>: iá to rosá gory Hermon/ Echora stepnie na gore Syon. Abowiem tam obiecać Pan raczył Stogosláwienstwo: y żywot aż na wieki.

## Psalm. 133.

przymodzi Prorok ku chwale Bozey.

**D**Thoż theraz dobroślawcie Pánu: wssystcy studzy Páńscy. Kthorzy stoicie w domu Páńskim: w sieniách domu Pána nášego. W nocy podnoście rece wasze ku miejscu swietemu: a dobrořzecźcie Pánu. Niechay Stogosláwi tobie Pán z Syonu: Ktory uczynił niebo y ziemię.

## Psalm. 134.

Także ku chwale Bozey przymodzi Prorok iáko w przestym psalmie/ iedno je tu przycyju do tego dośláda.

**C**hwalcie imię Páńskie: chwalcie studzy Pána. Ktorzy stoicie w domu Páńskim: w pátacách domu Boga nášego. Chwalcie Pána/ Bo dobry Pan: spiewaycie imieniu iego/ Bo wdzieczne jest. Bo Pan obrat sobie Jakóbá: a Iśráelá w osiádość sobie. Bomci iá poznat żeć wielki iesth Pan: a Bog náš nád wssemi Bogi. Wssystkie rzeczy Echora iedno chciał Pán/ uczynił na niebie y na ziemi: w morzu y we wssystkich gtebościách. Wywodzac obłoki od Eonczyn ziemi: tysła wice w deszcz uczynił. Ktory wywodzi wiatry z skárbow swoich: Ktory pobit pirworodztwá Egypthskie/ od Ełtomieka aż do Byblecia. I zesłał znaki y cudá w pośrzodku cieble Egypthcie/ ná Sáraóná y ná wssystki slugi iego. Ktory poráził wlele narodow: y pozábijał Erole mocne. Seoná Erolá Amorreyckiego y Og Erolá z Bazán/ y wssystkie Eroleśtwá Chánaán.

I dał ziemie ich w dziedzictwo: w dziedzictwo ludu swemu Iśráelskiemu. Pánie imię twoie ná wieki/ Pánie pámiatka twoia od narodu do narodu. Bo będzie sadził Pan lud swoy: a slugam swoim da sie vprośic. Bátwany Pogańskie srebro y zoto: spráwá rák ludzkich. Wślá máia mowić niebada: oczy máia a nie nieuszra. Wssy máia a nieuslyssa/ Bo niemáż tchu w wściech ich. Podobni im niech beda ci co ie czynia: y wssystcy co w nich dufáia. Domie Iśráelski dobrořzecźcie Pánu: dośmie Aaronow Stogosláwcie Pánu. Domie Lewitow dobroślawcie Pána: Kto rzy sie boicie Pána/ dobrořzecźcie Pánu. Stogosláwiony Pan z Syonu: Ktory mieska w Jeruzálem.

## Psalm. 135.

W tym pieńiu Prorok pobudza ku chwale Bozey lud ięga wielki dobroci/ wssystkiemu ludu dánych pospolicie/ a osobno wylicza niektore dobroci dánye ludu Żydowskiemu.

**W**znawaycie Pánu żeć dobry: Bo ná wieki (trwa) miłosierdzie ie<sup>o</sup>. Wznawaycie sie Bogu bogow/ Bo ná wieki miłosierdzie iego. Wznawaycie Pánu nád Pány: Bo ná wieki miłosierdzie iego. Kthory sam wielkie dziwy czyni: Bo ná wieki miłosierdzie iego. Kthory uczynił niebo w mądrości: Bo ná wieki miłosierdzie iego. Ktory utwierdził ziemie nád wodami/ Bo ná wieki miłosierdzie iego. Then co stworzył dwie swiátłości wielkie: Bo ná wieki miłosierdzie iego. Stońce aby miało moc náde dniem: Bo ná wieki miłosierdzie iego. Miesiac y gwiazdy aby miały moc nád noc: Bo ná wieki miłosierdzie iego. Kthory pobit Egipt z pierworodztwy iego: Bo ná wieki miłosierdzie iego. On co wywiódł Iśráelá z pośrzodku ich: Bo ná wieki miłosierdzie iego. W rece mocney y w ramięniu wysokim: Bo ná wieki miłosierdzie iego. Ktory rozdzielił morze czerwone w rozdziaty/ Bo ná wieki miłosierdzie iego. I przewiódł lud Iśráelski przez pośrzodek iego: Bo ná wieki miłosierdzie iego. I zrucit Sáraóná y moc iego w morze czerwone: Bo ná wieki miłosierdzie iego. Then co przewiódł lud swoy przez puszcza: Bo ná wieki miłosierdzie iego.

Deute: 32.

Psalm: 113.

Psalm: 104.

105 & 106

Deute: 10.

Iudic: 13.

Psalm: 71.

Iob: 38.

Psalm: 23.

Gene: 1.

Exodi: 12.

Exodi: 14.

Exodi: 15.

16 & 17.

On co



# Psalterz.

10. iuc. 12.

On co pobit krole wielkie: bo na wieki mitosierdzie iego.

I pozabijat krole mocne: bo na wieki mitosierdzie iego.

Seon krola Amorreyskiego: bo na wieki mitosierdzie iego.

I Og krola Bazańskiego: bo na wieki mitosierdzie iego.

I dat ziemie ich w dziedzictwo: bo na wieki mitosierdzie iego.

W dziedzictwo Izraelowi sludze swemu: bo na wieki mitosierdzie iego.

Iudicu: 2.

Ze w ponizeniu naszym pamiethat na nas: bo na wieki mitosierdzie iego.

3. & 4.

I wykupit nas od nieprzyjaciol naszych: bo na wieki mitosierdzie iego.

Psal: 103.

Rechory dacie pot arm wsselkiemu ciatu: bo na wieki mitosierdzie iego.

Wyznawaycie Bogu niebieskiemu: bo na wieki mitosierdzie iego.

Wyznawaycie Panu nad Pany: bo na wieki mitosierdzie iego.

## Psalm. 136.

Placz i lament ludu cnotliwych / na okrutniki ktorzy lud Boży cieja i nedza.

Ezech: 1.  
& 3.

Ab rzekami Babilońskimi tameszmy siedzieli / y ptakali: gdyz my na cie spominali Syonie.

Na wierzbinię w posrodku iey: powiesz szalimy organy nasze.

Bo nas tam pytali / ktorzy nas w wiezies nie wiedli / o slowa piosnek naszych.

A ktorzy nas przywiedli: spiewaycie nam piosnke ktora z piosnek Syońskich.

Mathe: 7.

Jakoz bedziem spiewac piosnke Pańska: w cudzey ziemi.

Jesli ciebie zapamietam Jeruzalem: niech zapamietam prawice moiey.

Niech przylgnie iezyk moy ku czelusciam moim: iesli niewspomnie na cie.

Jesli sobie nieprzetozę Jeruzalem: na posczatku wesela mego.

Ierem: 49.

Pamiethay Panie na syny Edomskie: w dzien Jeruzalem.

Ezech: 25.

Ktorzy mowia / wyniszczenie: spustoszenie w nim / az do gruntow iego.

Abd: 1.

Corka Babilońska nedzniczka: btogoslawiony ktory odda odpitate twoie / ktoraż odpłaciła nam.

Esaie: 13.

Btogoslawiony ktory sie bedzie bat: y postucze malutkie dziatki swe o opoka.

Ierem: 50.

& 51.

## Psalm. 137.

Za to wyswobodzenie ktore nam Pan Bog otec przez Chrysta Pana raczył wezynie / prorok przywoła nas bymy Panu chwale dawali.

Bedec sie wyznawat thobie Panie z zupełnego serca mego / zes wysluchaj wssystkie slowa ust moich.

Przed oblicznością Angielską bedec spiewat: y chwate tobie dam wkościele twym swietnym / a bede sie wyznawat imieniu twemu.

Dla mitosierdzia twego / y prawdy twoiey: bos w wielbit nadewssystko imie thwe swiete.

W ktorykolwiek dzien wzywalbym cie: wysluchay mie: zamnożyz w duszy mey moc.

Niech wyznawaiacie wssysthcy krolowie ziemscy: bo slysseli wssysthkie slowa ust twoich.

A niech spiewaią na drogach Pańskich: bo jest barzo wielka chwata Pańska.

Abowiem wysoki jest Pan / a na niskości pątrzy / a wysokie rzeczy zdaleka poznawa.

Jeslibym chodzil w posrodku trapienia / ożywił mie: a na gniew nieprzyjaciol moich wyciągnales reke twoie: y zbawila mie prawica twoia.

Pan bedzie odpłacał za mie / Panie mitosierdzie twe na wieki / a spraw rat twoich nieprzenos oczymá.

## Psalm. 138.

Opowiada prorok ie wssystkie sprawy cztowiecze Panu iawne sa a niechajemy / tudzież prorocstwo o mece Pana Chrystusowey.

Anie zprobowales mie y doznates mie: tys poznat posiedzenie moie / y powstanie moie.

Wyrozumiales myśli moie zdaleka / scieszke moie / y powrozek moy wysladowales.

I wssystkie drogi moie przejrzales / bo nie maż mowy w iezyku moim.

Oto Panie tys poznat wssystkie rzeczy na poslednieysze y nastarssze / tys mie uformowal / y potozyles nademna reke swoie.

Dziwna sie stala wmieltnosc twoia zemi: zmocnila sie / a niebede mogli kniey.

Kedyz poyde od ducha twego: a gdziez cieke od obliczności twoiey.

Wstapieli do Nieba / thy ieszes tam: z szaspeli też do piekła / thy tudziez ieszes.

Bych wzial strzydla moie z zaranku / y mie sklat na konczynach morskich.

Zaisze na tamto miejsce reká twoia dowiezie mie: a bedzie mie trzymac prawica twoia.

Tedym rzekł: Awo snadz mie ciemności okryja / a noc objaśnienie me w roskossach moich.

Bo ciemności niebeda zaciemione od ciebie



## Psalterz.

á noc iáko dzien sie oswieci/ iáko ciemno-  
ści iego/ thák y swiátość iego.

Boś thy posiadt wssystkie wnetrza moje:  
przyiaś mie z żywota mátki moiey.

Wyznam tobie żeś sie stráśliwie wvielbił:  
dziwne spráwy thwoie/ á duffá ma vzna  
bárzo.

Nie skryty sie vstá moje od ciebie coś vczyni  
w zákrytości/ á máietność ma wnisko-  
ściách nissych ziemie.

Niedostónátého mego widziaty oczy two-  
ie/ á w kriegách twoich wssystcy beda ná-  
pisáni: dni nástáwác beda/ á żaden w nich.

Á mne lepať przešliż vcczeni sa przyiáciele  
tvooi Boże/ bárzo sie zmocniło křiéstwo ich  
Bede ie rozliczát/ á rozmnoża sie ná pias-  
seť: powstátem/ á iessczem iest stoba.

Jesli Boże pozábijaż grzeszniki: meżowie  
křwie odchylcie sie odemnie.

Bo mawiaćie w mysli: niech pobiora w  
proznosci miásta swe.

Zájem thych co ciebie nienážízeli nienáží-  
rzat: á náđ nieprzyiácioty twomi nieschnat  
Dostónátá mienawiscia nienawidziatem  
ich: stálimi sie nieprzyiácioty.

Psa. 25. Doświácz mie Boże/ á zwiédz serce moje:  
pytáy mie/ á poznáy ściesski moie.

Á ogladay iesli drogá zlosliwa we mnie  
iest: á przywiedz mie po drodze wieczney.

### Psalm. 139.

Modlitwá przeciw zlym á okřutnym ludziom  
by ie páń vyplenić ráczył by tem swobodniey lu-  
dzie dobrzy pánu Bogu mogli slúżyć.

**W**drzey mie pánie od złego chto-  
wieka: od zlosliwego mezá wy-  
wi mie.

Czi ktorzy mysliłi niepráwosci w sercá-  
ch swoich: cáty dzien postánawiali bitwy.

Bo. 44. 3. Záostrzyli ięzyki swe iáko weżowie: ná-  
dziny pod ich wárgami.

Serzeż mie pánie od reki grzesznikowey:  
á od ludzi niepráwých wydrzy mie.

Ktorzy mysliłi podwroćić křoki moie: zá-  
křyli ná mie sídło pyssni.

Ipowrozy záciagneli ná sídło/ wedle dro-  
gi potozyli mi zgorssenie.

Rzektem do pána/ Bog moy ty iestes: wy-  
slucháy pánie głos vprzemey próžby mo-  
iey.

Pánie pánie moc zbáwienia mego: zásto-  
nites głowe moie w dzien wojny.

Niewydáy mie pánie przeciw zádości mo-  
iey grzesznikowi/ mysliłi przeciwo mnie  
nieopuszczáyże mie/ bysie lepať tym niepod-  
niesli.

Psa. 7. Głowá obethoczenia ich/ práca warg ich  
okřyie ie.

Spádná ná nie wegle/ zmiećieš ie w ogieni  
w nedzach nieostoiá sie.

Náz iezyczny nie bedzie piewien ná ziemi:  
niezá niespráwiedliwego złe rzeczy záchwy-  
ca w zatrácie.

Poznátem že vczyni Pan Sad niedostáte-  
cznego/ y pomste vbogich.

Wssátož iednáť spráwiedliwi beda wyzna-  
wác imieniu Pánstiemu: á prosći y vprzey  
mie beda miešťác obliczem twóim.

### Psalm. 140.

Proši od pána áby vst iego od omýlných y zlych  
powiešci/ iego sámego od sídla á dýtyrości zlosni.  
Fow racyl (trzed).

**A**nie wotátem do ciebie/ wystu-  
cháy mie: przychyl sie ku głosu me-  
mu/ gdybym kólwie wotá do cie-  
bie.

Niech spráwowaná bedzie modlitwá mo-  
iá/ iáko zápalóna offiárá przed obliczno-  
ścią twojá: podnossenie ráť moich/ offiá-  
rá wieczóna.

Exodi. 30.

Nume. 28.

Zátož pánie stráz vstám moim/ á drzwi w  
křoto ogrodzone wárgam moim.

Eccle. 21.

Nie náktániáy sercá mego do stów zlosći:  
ku wymawianiu wymowek w grzechach.

Z ludzmi ktorzy czynia zlosć: á niebede ob-  
cowat z wybránymi ich.

Psalm. 26.

Pokárze mie spráwiedliwy z lúthosćia  
y zgrómi mie: ále oley grzesznikow/ niech  
niekřusći głowy moiey.

Bo iepcze y modlitwá mojá/ w thych rze-  
czách co sie im podobáia: sedzie ich przy o-  
pocē/ pochłanieni sa.

Wssyssa stowá moie bo mogli: iáko křusć  
ziemie/ wyniká iest ná ziemie.

Kosprossone sa křosci násse wedle piekta: bo  
křobie pánie á pánie oczy moie: w tobiem  
duffat nie zgladzay duffe moiey.

Serzeż mie od sídla křore ná mie zástáwili:  
y ob pogorssenia czyniacých niepráwosc.

Wpádná w sieć iego grzesznicy: osobliwem  
iá iest áž przeyde.

### Psalm. 141.

Wpominá ábyšiny sie w trapieniu y w věstách ná-  
ssých ku pánu věieřáli/ bo on nas gotow wyswobod-  
zic.

**L**osem swym wotátem ku pánu:  
głosem swym vprzemiem sie mó-  
dlit pánu.

Psalm. 76.

Wylewám przed oblicznością iego próžbe  
moie: y vtrápienie moie przedemiem prze-  
křádat.

Gdy vstá



Jerem: 25. Gdy wstawa wemnie duch moy/ y tys po-  
znat ścieśki moie.  
Na tej drodze ktoram chodził/ zaszławił  
tryumfo sioło. na mie hárdzi.  
Pożyrałem na prawa y widziałem: a nie-  
był kto by mie poznał.  
Zginęła wcieczka odemnie/ a niemam ktho  
by szukał dusze moiey.  
Wolałem kthobie. Panie/ rzekłem tys na-  
dziecia ma/ cząstka a działy moy. na ziemi ży-  
wiałych.  
Obezrzy sie na vprzeyma prośba moie: bo  
ciem bázro poniżony.  
Wyzwol mie od przesładuiących mie: bo  
sie zmocnili na mie.  
Wowiedz z strażey dusze moie ku chwale  
niem imienia twego: na mieć czekaia sprá-  
wiedliwi/ do kad mi nieodptáciż.

Psalm. 143.

Modlitwa człowieka we frasunku a w wielkoy po-  
stawie/ aby z nich był wybawion.

Psalm: 101.

**W** Anie wystuchay modlitwe moie:  
weś w wssy prośbe wślna moie/ w  
prawdzie twej / wystuchay mie  
w twej sprawiedliwości.

Iob. 4.  
15.

A nie wchodź na sąd z sluga twoim: bo nie  
wsprawiedliwi sie przed oblicznością twa  
żaden żywy człowiek.

Psalm: 76.

Bo przesładował nieprzyjaciel dusze mo-  
ie: poniżył na ziemi żywoth moy.

Postawił mie w ciemnościach/ iako umar-  
te tego światła/ frąsował sie we mnie duch  
moy/ zątrwożone jest we mnie serce moie.

Psalm: 62.

Pamiętałem na dni sfiare: rozmyślałem  
we wssyśkich sprawach twoich: y o wczyn-  
kach rąk twoich rozważałem sobie.

Wyciągnąłem rece swe do ciebie/ dusza ma  
przed toba iako ziemia bez wody.

Co chutniey wystuchay mie Panie/ boć w-  
stawa duch moy.

Nie odwracay odemnie oblicza twego: a  
bede podobien tym co z stepu do ieżiora.

Day mi wstysiec ráno miłosierdzie thwoie:  
bom w tobie duffał.

Oznaym mi drogę ktorą bym miał chodzić  
bom ku tobie podnosil dusze moie.

Wytárgni mie z nieprzyjaciół moich pá-  
nie kthobiem sie wciek: náuż mie czynić wo-  
la twoie/ bo thy iesz Bog moy.

Duch twoy dobry dowiedzie mie do ziemi  
prostej: dla imienia twego Panie ożywi  
mie w sprawiedliwości twoiej.

Wowiedz z zasmucenia dusze moie: a  
z miłosierdzia twego wytráciż wssyśkie  
nieprzyjacioly moie.

I stráciż wssyśkie co nedza a trapiá dusze  
moie: bo ia jestem sluga twoy.

Figura w Dawidnie y w Goliassu/ páne Chrysta  
z dusznym przeciwnikiem/ ktorego Chrystus Pan/ iá  
fo Dawid Goliass/ iák wyciętye miał.

**B** Logosławiony iesz Pan Bog moy  
ktory ćwiczy rece moie ku bitwie: a  
pálce moie náwoyne.

Miłosierdzie moie y wcieczka ma/ przy-  
miel moy y wybawiciel moy.

Obrońca moy y wnimem duffał: ktory pod-  
dawa lud moy pod mie.

Panie coś człowiek iesz/ żeś sie mu oznay-  
mit: ábo syn człowieczy/ że wždy go sobie  
wazyż.

Człowiek stat sie rowien prozności: dni ie-  
go iako cień przemijáia.

Panie náklon niebios twoich z sfiapje:  
ekniey gor a ząkurza sie.

Róświec tysławicami a rozprosyż ie: wy-  
pusć strzály twe/ a zątrwożyj nimi.

Spusć reke twoie z wysoko: wyrwi a wy-  
zwoł mie z wod wielkich/ y z rąk synow  
obcych.

Których wsta mowiły prozność: a prawi-  
ca ich prawić nieprawości.

Boże piosńke nowa bedeć spiewał: ná psát-  
terzu o dzieśiaci stron bedeć igrat.

Który daważ zbawienie królom: kthorys  
odkupit Dawida sluge twego: od mieczá  
złotliwego wyrwi mie.

A wydrzey mie z synow obcych ktorych wsta  
mowiły prozność: a prawić ich prawi-  
ca nieprawości.

Kthorych synowie iako nowe szejpie: w  
młodości swej.

Corki ich przystrojone: zewssad ozdóbne  
ná krtat kóścielny.

Spizármie ich pełne: obfituiace thych y o-  
wych rzeczy.

Omce ich ptodne w chodzeniu swym: wo-  
ty ich tłuste.

Niewáli sie im ściána/ ani przechodzenie:  
ani wrzast bywa ná vlicách ich.

Stowili lud taki być błogosławiony kthory  
the rzeczy ma: Błogosławiony lud ktore-  
go iesz Pan Bog iego.

Psalm. 144.

Wpominá Prorok aby chmy wyziesiwá nád nie-  
przyjaciela nássym sobie nie przypisowáli: ále sáme-  
mu Bogu/ ienże iesz co dyabla móca swa pochadza  
a wycięja.

**W** Wyśfác cie bede Boże królu moy:  
y bede dobroślawit imieniu twe-  
mu wiecznie/ y ná wiek wieków.



# Psalterz.

Przez wysłstkie dni będę dobrozeczny: y  
będę chwalił imię twoje wiecznie: y na wie-  
ki wieków.  
Wielki Pan a chwalebny bazar: a wielko-  
ści jego końca niemaż.  
Larod a narod będzie chwalił sprawy two-  
je a możność twoją będą przepowiadac.  
Wielmożność chwały światości twojej opo-  
wiadać będą: a dziwne rzeczy twoje wysła-  
wiać będą.  
Imoc strasznych dziwow twoich będą sta-  
wic: a wielkość twoją będą powiadać.  
Pamięć hojney wdzięczności twojej będą  
wyprawować: a sprawiedliwość twoją be-  
da ogłaszać.  
Miłosćniwy a lutościwy Pan: cierplivy a  
hojnie miłosierny.  
Stodki a wdzięczny Pan wysłstkim: a mi-  
siendzia jego nad wysłstkie skutki jego.  
Niech cie wyznają Panie wysłstkie sprawy  
twoje: a świeci twoi niech ci dobrozecz-  
ce chwale królestwa twego będą powiadać:  
a o możności twojej będą mówić.  
Aby oznaymili synom ludzkim możność  
twoją: y chwale wielmożności królestwa  
twego.  
Królestwo twoje królestwo wysłch wie-  
kowi: a panowanie twoje we wysłstkim na-  
rodzie a narodzie.  
Prawdziwy a wierny Pan we wysłstkich  
stwierzech swoich: a świeci we wysłstkich  
sprawach swoich.  
Podnosi Pan wysłstkie ktorzy upadają: a  
a wydzwiga wysłstkie rozbięte.  
Czyż wysłch ludzi w tobie Panie duffaia:  
a ty daież pokarm ich czasu stusznego.  
Otwieraz ty reke twoje: y napelniaz każde  
zwierze stogostawienstwem.  
Sprawiedliwy Pan we wysłstkich dro-  
gach swoich: a świeci we wysłstkich skut-  
kach swoich.  
Blisko jest Pan wsem co go wzywają: w  
sem co go wzywają w prawdzie.  
Wola tych co sie go boia uczyni: y proz-  
by ich wyslucha: y uczyni je zbawione.  
Strzeze Pan wysłstkich ktorzy go miłuią:  
a wysłstkie grzeszniki wytraci.  
Chwale Pańska wstha moie wymawiać  
będą: a niech stogostawienstwo wysłstkie ciato i-  
mie swiete jego na wieki y na wiek wie-  
ków.

## Psalm. 145.

Duffania w ludzich niepokładę prorok wci / le-  
dno w sanym Panie Etery stwarza: y wci: idchowy-  
wa / bron / wybawia / grzechy odpuszcza / w spoma-  
ga / a nakoniec zbawia Ego racy.

**C**hwal duffo moia Pána / chwalić be-  
de Pána czasu żywotna mego: będę  
spiewał Panu iako długo będę żył.  
Nie duffaycie w krtazetach ani w smiech  
ludzkich / w ktorych zbawienia niemaż.  
Wyniozie duch jego y nawroci sie do nie-  
mie swojej: na on dzień wygina wysłstkie  
ich myslenia.  
Stogostawiony Eterego ratunkiem iesłh  
Bog: Jakobow: nadsieia jego w Pána  
Bodze jego: Etery stworzył niebo y ziemię:  
y wysłstkie rzeczy Etere w nich sa:  
Ktory strzeze prawdy na wieki / czyni sad-  
o tych co cierpia krzywdy: daie pokarm ta-  
kacym.  
Pan rozwiezuie spechaner: Pan oswieca  
ślepe.  
Pan podnosi upadłe a stlucone: Pan spra-  
wuje sprawiedliwe.  
Pan strzeze przychodniow / sirothe y wdo-  
we przyjmie: a drogi grzesznikom wytraci:  
Pan będzie Eterowat na wieki / Bog twoy  
Syonie / od narodu do narodu.

## Psalm. 146.

Prorok długimi slowy przypomina dobrodziej-  
stwa Boze iak duchowne iako cielesne / za ktore chce  
wysłch Pána Boga chwalać: Eterkowali mu.

**C**hwalcie Pána a bowiem dobrze jest  
spiewać Bogu nassemu: niechaz be-  
dzie wesole a ozdobne chwalenie.  
Buduiac Pan Jeruzalem: rozprossenia  
Izraelskie będzie zgromadzał.  
Ktory wzdrawia skrussone na sercu: y za-  
wieszuie skrussenia ich.  
Ktory liczy wielkość gwiazd: a tym wysł-  
stkim imiona daie.  
Wielki Pan nasz y wielka moc jego: a ma-  
drości jego liczby niemaż.  
Przyjmuiac ciche Pan: a tlumiac grzeszni-  
ki aż do ziemi.  
Zaspiewaycieś Panu w wyznaniu: a przy-  
grawaycie Bogu nassemu na harfie.  
Ktory okrywa niebo obłoki: a czyni deszcz  
na ziemi.  
Ktory wywodzi na gorach trawę y siele-  
ku sluzebności ludzkiej.  
Ktory dawa bydletom żywność ich: y tru-  
czetom miodym wzywaiacym go.  
Nie będzie sie Eterowat w duzości skapię: a  
ni sie mu w podobą w goleniach męskich.  
W podobanie a Eterowanie Pańskie iesłh nad  
tymi co sie go obawiają: y nad tymi ktorzy  
duffaia w miłosierdziu jego.

## Psalm. 147.

Psal: 103.

Psal: 117.

Actu: 14.

Apoc: 14.

Isaie: 40.

Esdr: 3.

Psal: 103.

Iob: 36.



# Psalterz.

Jednego Argumentu ten psalm i przeszlym.

**C**hwal Pána Jeruzálem: chwal Boga  
mego Syonie: Bozmocnił zamek bran twoich: sto  
gosił wit synom twoim w tobie.

Gene: 1.

Ktory polozył granice twe pokoy: a tu  
czność z bożi nasyca cie.

Ktory wypuszcza wyrok swoy ziemi: przeto  
bieży mowa jego.

Ktory daie śnieg: iáko wełne: mgie iáko  
popiół rozsypane.

Wypuszcza Kresstat swoy iáko skutki: przed  
obecnością zimną jego křoś wytrwa:

Wypuszcza słowo swe: y rosthopi: ie: wienie  
wiatr jego y poćieka wody.

Deute: 4.

Ktory obiańwia słowo swoje Jakobowi:  
sprawiedliwośći y sady swoje Izraelowi.

Nieuczynił tak żadnemu narodowi: y sa  
dow swoich nie oznáymil im.

## Psalm. 148.

W tym pieńu proroek pobudza stworzenie aby  
Pána Boga chwaliło y stworzył ie á radnie wstá  
wil: tej cłowiek tu chwałę Bożę przywodzi.

**C**hwalcie Pána z niebios: chwalcie  
go ná wysokościach.

Chwalcie go wssystcy Angieli jego:  
chwalcie go wssystkie mocy jego.

Chwalcie go Słońce y Miesiąc: chwalcie  
go gwiazdy y światłość.

Chwalcie go Wiebá nád nieby: y wssystkie  
wody ktore są nád niebiosy: niechay chwa  
la imie Pánstie.

Psalm: 32.

Bo on rzekł y státy sie: on rozkázal y stwo  
rzone są.

Postánowił ie ná wiek y ná wiek wiekow:  
zátóżył przykázanie á nieprzemienie.

Chwalcie Pána z ziemie: Smotowie y  
wssystkie przepásce.

Ogień/ Grad/ Śnieg/ Lód/ wiatrowie  
wichrowáci/ ktore spráwnia słowo jego.

Gory y wssystkie pagórki/ drzewá owoc dá  
iace y wssystcy Cedrowie.

Besthyie y wssystko bydto: weże y pthacy  
pierzni.

Krolowie ziemscy y wssystcy Ludzie: Kria  
żetá y wssystcy sedziowie ziemscy.

Młodzienicy y pánenki/ skárzy z mlodymi  
niech Pána chwała: Bo wyrwyssone iesth  
imie jego sámeho.

Koniec Psalmow Dawidowich.

Wyznawanie iego ná niebie y ná ziemi: y  
podwyssyl rog ludu swego.

Chwała wssystkim swietym iego: synom  
Izraelskim ludu ktorzy sie kniemu przy  
bliza.

## Psalm. 149.

W tym pieńu proroek przywodzi lud aby Pána Bo  
ga chwalił: odkupienia/ á iáko sobie lubi w tym křo  
ty dla niego skromno cierpia. A iáko swietci beda se  
dnie z Pánem Jezusem.

**S**piewajcie Pánu piosńke nowa:  
chwała iego w kościele swietych.

Niech sie weseli Izrael w tym křo  
ry go stworzył: y corti Syonu niech sie rá  
dunia w křolu swoim.

Niech imie iego chwała w spiewaniu spo  
tecznym: ná bebnie y ná psalterzu niech mu  
gráia.

Bo sie wlubito Pánu w ludu swoim: y wy  
wyssyl ciche ku zbawieniu.

Beda sie rádownać swietci w chwale: beda  
sie weselić w tożnicach swoich.

Radości Boskie w gárle ich: y miecze obo  
jetne w rękách ich.

Ku czynieniu pomsty w národzích: zgro  
mienia w ludzích.

Ku powiazaniu křolow ich w okowy: á  
sláhcice ich ná rękách w petá żelazne.

Abey uczyli ná nie sad spisány: chwátá tho  
iest wssystkim swietym iego.

## Psalm. 150.

Chwała Boża á to je swiethe swoje racje sławne  
czyńcie.

**C**hwalcie Pána w swietych iego:  
chwalciego w utwierdzeniu mocy  
iego.

Chwalcie go w mocách iego: chwalcie go  
według hoyney wielkości iego.

Chwalcie go w głosu trab: chwalciego ná  
psalterzu y ná harfie.

Chwalcie go ná bebnie y w spiewaniu spo  
tecznym: chwalcie go ná strunách y or  
gániech.

Chwalcie go ná cymbalech wdziecznie brz  
miacych: chwalcie go ná cymbalech  
trzykłonowych: Wsselki duch chwal

Pána.



Przypowieści Salomo: Proverbia rzezone.

**Księgi Salomonowe kthore Żydo-**  
wie misse / Łacinnicy Proverbia swem / a Greckim  
słowem Parabole / zowa: Polacy z Czechy Księgi Przysłowia / abo  
Przypowieści swym iezykiem nazwać moga. Samykaia wsobie  
rozdziałow. 31



Cap. 1.

Vyjetk parabol y sluchania mądrosć / zalkauie  
pozwalac grzesnym y snim chodit / taz mądrosć ku  
solne przywodit / a thym co na gardza grozi. Mowi  
bajt mądrosć.

**P**rzypowieści Salo-  
mona syna Dawidowe  
krola Istraelskiego: Ku  
vmieniu mądrosć i kar-  
nosć / ku zrozumieniu  
słow roztropnosć / y ku  
przyeciui cwičenja / Nauki / Sprawie-  
dliwosć / Sadu / y prawosć: aby była da-  
na malutkim chytrosć / młodziencowi vs-  
micietnosć y wyrozumienie.

Mądry sluchaiac / medrsky bedzie: a czo-  
wiek rozumny rzady osiedzie. Obaczy przy-  
słowie y wyklad iego / słowa ludzi mądrych  
y zagadki ich.

Boiażni Pańska / poczatok mądrosć. Ma-  
drosćia y nauka głupi gardza. Sluchay sy-  
nu moy nauki oycá twego / a niepuszczay  
mimo sie przykazania matki swoiey: aby  
była przydana przyiemnosć głowie thwo-  
iey / y zapontka złota sygi thwoiey. Synu  
moy / bedali cie łagodnie ludzić grzesnicy /  
nieprzystaway do nich. Jesli rzeka: Podz-  
snami / zasadzmy sie kryjomko na krew / za-  
łożmy stricie samotowki przeciw niewinne-  
mu ni przecz: poirzemy go żywo iako piekto  
y całego / iako ktozy w pada do iamy: Nlay  
dziemy wssytek státek bázro drogi / nápel-  
nimy domy nasze łupami. Pusć snami los-  
niech ieden mieštek nas wssytekich bedzie.

Synu moy miły niechodz snimi / wšcia-  
gni nogi swey od ściešek ich. Boć ich nogi  
bieża ku złemu / a ná to sie spiessa aby krew  
wylali. Ano prozno wiec zázucáia sieci /  
przed oczyma ptaków pierzástych. E a ni-  
theż ná swa krew zasadzki czynia / y stroia  
zdrády ná swe dusse. Takci ściešeki každe-  
go iakomce tápáia / dusse thych co máie-  
tnosć máia. Mądrosć iáwnie przed domy  
sie oznáymuie / ná vlicách wydaie głos  
swoy: Ná gtowie tłuszez wota / w branách  
mieyskich wypráwia słowa swoie / mowiac:  
Dotádjé wždy malutcy kochacie sie w dzie-  
cinštwie / a głupi / tych rzeczy co im škodza  
žadac beda / a nieroztropni nienazzeć beda  
vmicietnosć: Náwroćcie sie ná to kará-  
nie moie: Othoć wam wypowiem ducha  
meo / a okáże wam słowa moie. Abowiem  
wzywatem / a odmowiliście: wyciągna-  
tem reke moie / a niebył kthoby weyřzat.  
Wzgárdziliście wsselka ráde moie / a zá-  
niedbáliście fukania moie. A iá takież w  
záginienu wássym / sniac sie beda / y be-  
de wam vragat / gdy ná was tho przy-  
dzie czegoście sie obawáli. Gdy nádeydzie  
ná was nagta porážka / a zátáracenie / iá-  
koby burza gdy przypádmie: gdy ná was  
przyjda trapienie y vciřt. Ná ten čas mie  
wzywac beda / ále niewyslucham: wstána  
ráno / ále mie nie nayda: przeto že w wiel-  
kiey nienawisći mieli kárnosć / a boiażni  
Pańskiey nieprzyieli / ani przesthawali ná  
rádzie moiey / y wstacžali každemu kará-  
niu memu. Beda tedy pożywac owocu dro-  
gi swoiey / y beda syć rad swoich. Odwro-  
cenie malutkich pomorduie ie: a šeješćie  
šalonych ludzi ztráci ie. Ale kthoby mie v-  
sluchat / bedzie odpoczywat bez strachu / y  
obširošći vžyie / nie sie złego nieobawaiac.

Cap. 2.

Co ja vyjetk mądrosć / iako dobrego wiele przy-  
nosi / złego odwodzi / gdyž snia dary Boskie przycho-  
dza / bez niey obteolivosći nádhodja.

**S**ynu miły / przymiešli namowy  
moie / a poruczeństwa moie zá-  
tářižli przy sobie / tháť žeby vcho-  
twoie mądrosći slucháto: ná-

Prouc: 6.  
Esaie: 59.

Prouc: 8.

Esaie: 65.  
Iere: 7.

Psal: 17.  
Hebre: 12.

Roma: 1.

Prouc: 3.



# Przypowieści Salomonowe

Psal: 118.  
Iacobi: 1.

Prover: 7.

Deute: 11.

Exo: 20.

któże serca twe abyś poznat roztropność. Abowiem będzieśli mądrości wzywaj / a natchyżliż serca twego opatrznosci / będzieśli tey nabywał iakoby pieniedzy / y iako karby wykopałsi ia: na then czas zrozumięś boiażni Pańska / y wiadomość Bożą nabydzieś. Boć Pan dawa mądrość / a z wstę iego opatrznosc y wniemie. Będzie strzeżt zbawienia prostych a wprzymych / y zaszczyci the co chodza po prostu / zachowajac ścieżki sprawiedliwości / y drog swiętych przysrzegajac. Na ten czas wyrozumieś sprawiedliwość y sad / thudzieś prawosc / y wsselka ścieżke dobra.

Wmodzieli mądrość w serce twoie / a wniemie podobali sie duffy thwoiey: porządność strzedz cie będzie / a opatrznosc zachowa ciebie / abyś był wytrącon od zley drogi / od człowieka kłhory przewrotnie mowi: kłhory opuszczają drogę prawą / a chodza po drogach ciemnych: kłhory sie wesela gdy złe uczynia / a kłhaja sie w nagorszych rzeczach: kłhorych drogi sa przewrotne / y bezecne kroki ich. Zás abyś był zachowan od cudzey niewiasty / y od obcey kłhory piesci moiry swioie / a opuszcza wódz młodości swoiey / y w mowy Bogá swego zapamiętata. Bo sie natchylił ku śmierci dom iey / a ścieżki iey do piektow. Wssy kłhory wchodza do niey / nie wroca sie / ani zachwycą ścieżek żywota. Theż abyś chadzał dobra droga: a ścieżek spráwiedliwych ludzi abyś strzeżt. Bo kłhory sa prości a prawi / beda na ziemi mieśkac / y prostaczkomie beda trwac nániey. A nie pobożni beda wytraceni z ziemi: a kłhory nieprawie czynia / beda sniey zgładzeni.

## Cap. 3.

Mądrość przedluga żywota / prawdy y miłosierdía nieopuszczaj: dusz Pánu Bogu y bacz sie go / ciesz mi wyzadac / karania stronić przynowac / co mądrości naśladowa formi sie im / prze przycie / la uczynie / nie skłody go ani sie snim spierg / slych mienasładowac / slych sátrá / dobrych Błogosławie / nie / thu se zamykaja.

**S**Am moy / niezapominay zato niu moiego / a serce twe niech strzeze przykazania meo. Boć przydadz dingości duiow / y lat żywota / y pokoiu. Młotierozie y prawda niechay cie nieopuszczaj / obowiem te sobie okoto syie twey / y z spis na tablicach serca twoiego: tedy nabydzieś łaskę y naukę dobra v Bogá y v ludzi. Niey dusanie w Panie z zupełnym sercem twoim: a niepuszczay sie na opatrznosc twoie. Na wssy kłhich drogach twoich mysl onim / a on będzie sprawował kro

ki twoie. Uiebadz sam v siebie mądrym: Boy sie Boga / a odstep od zley / boć zaisze zdrowie tho będzie pętkowi twemu / y odwilżenie kościam twoim.

Cciy Pána Boga z mąietności twoiey / y spierworodztwa wsselkiego zboża twe go rozday v bogim: a napełnia sie sthodoły twoie hoynoscia / a prasy twe beda winem oplywac. Karnosci Pańskiey synu moy nieodmiatay: ani styluy sobie gdy od niego bywasz karani: bo wiedz że kogo miłue Pan / tego karze: a nieinaczej iako oćiec w synie tak sie kocha.

Błogosławiony tho człowiek który nalażt mądrość / y kłhory obficiuie w roztropności. Lepšie iest nabyć mądrości / niżli kupczenie złotem y srebrem / wżthet iey pierwsze y przeczyśte. Droższa iest niżli wssy kłhkie mąietności / a wssy kłhkie rzeczy kłhorych ludzie požadaja / tey niemoga być przyrownane. Dingosc dni na prawicy iey / a polewey stronie / bogactwa y sława. Drogi iey drogi barzo piękne / a wssy kłhkie ścieżki iey / spokoynne. Thym co ia zachwycą iesth drzewem żywota: a kłhoryby ia otrzymal ten ścieżliwy.

Pan mądrością zatożet ziemię / vperw nit a wsthanowit Uiebiosá opatrznoscia. Za mądrością iego / wyniknety przepaci / y obtozi z rosy sie z siadaja a zraśthaia. Synu moy niech ci te rzeczy z oczu nieschodza. Strzeż zakon mego tudziez y raby: a będzie tho żywot duffy twoiey / y przyiemnosć wstham twoim: na then czas będzieś chodzit duffale na drodze twoiey / y nogá twoia swantowac niebędzie. Będzieśli spal / niebędzieś sie bat: będzieś odpoczywał / a będzie wdzieczny sen twoy. Uie lez kaysie naglego strachu / ani przypadajacych na cie moci zlosnikow. Abowiem Pan będzie przy boku twoim / y będzie strzeżt nogi twoiey / by cie niepoimano. Uiebron dobrze czynic temu kłhory moze: iesliż mozeż y sam uczyni dobrze. Ani mow przyiacielowi twemu / idz teraz / przydzie zas / tedy intro dam: mogac terazze dac. Uie mysl przyiacielowi twemu zley / gdyż on w tobie swa dusznosc poklada.

Uie wadz sie z człowiekiem bez przyczyny / gdyż on tobie nie zley nieuczynil. Uie naślady człowieka niesprawiedliwego / ani sie puszcza po drogach iego: boć posmie wacz kazy / iest brzytkosc Pańska / a z prostymi ludzmi rozmowaj. Chudoba a niedostatek od Pána iesli w domu niezbożnego: a przybytki sprawiedliwych beda błogosławione. Sam sie nagra z posmiewcom / a cichym da łaskę. Mładrzy ludzie stawia chwale osiegną: a głupich wyrwyśenie / zelywosc.

Isaie: 5.  
Roma: 11.

Deute: 11.  
Malach: 3.

Tob: 4.  
Hebr: 11.  
Apoc: 1.

Prover: 8.  
Sap: 8.

Gene: 2.  
Ioan: 17.

Prover: 11.

Psal: 118.

Prover: 11.

Psal: 31.  
Prover: 11.



# Proverbia rzecone.

## Cap. 4.

Przykładem swym Salomon przywodzi tu pyta-  
niu y nabywaniu mądrości / y okazuje wypatek / odo-  
wodzi od złego / radzi strzedz serca / wst / oczu / y chodu.

**S**łuchajcie synowie nauki oyców  
wskazy i pilnie baczcie: żebyście  
znali roztropność. Dar dobry  
dam wam / nieopuszczajcie za-  
konu mego. Boćiem ja też był synem oyców  
moich / młodziutki i jedynaczek przed mat-  
ką moją / y nauczał mnie mówiąc: Niech  
przyjmie słowa moje serce twoje / strzeż  
przykazania mego / a będziesz żył. Naby-  
way mądrości / nabyway roztropności:  
nie zapomniasz ani się odchylać od słów wst-  
moich. Nie puszczaj ich od siebie / a będzie-  
cie strzedz: miłuj i a zachowacie. Począ-  
tek mądrości / nabyway mądrość / a przy-  
wileki oświadczenia twojego / nabyway opas-  
czności / chwyć się ich / a wyniesie ciebie.  
Będzieś od niego z wielmożów / gdy ja be-  
dziesz obłąkał. Da głowie twojej pomno-  
żenie iasności / y korona sławna zasygnalizuje cię.

Stuchaj synu mój / a przyjmij słowa  
moje / chcesz być siarozmnożył iasną żywo-  
tą twego. Okazeć droge tu mądrości / po-  
wiode cię ścieżkami iasności / sprawiedli-  
wości: na które gdy wnidziesz / niebada ście-  
żone kroki twoje / a bieżąc / niebędziesz się  
miał na czym obrazić. Trzymaj naukę / a  
nieopuszczaj się ich: Strzeż ich / bo ona jest  
żywot twój. Nie Kochaj się w ścieżkach  
niepobożnych / a drogac się zły niech  
niepodobą. Wiekaj od niego / ani chodź po  
nie / wchylaj się a opuść i / boć nie spia aż  
co złego uczynia: a niepietwey dorwa się  
syn / azy (tego) podwroćli: iedza chleb  
niepobożności / a wino nieprawości pija.  
A sprawiedliwych (ludzi) ścieżka / iako  
światłość iasności / która wychodzi a rości  
aż do prawego dnia. Droga niepobożnych  
ciemna / niewiedza gdzie maia paść.

Synu mój stuchaj pilnie powieści mo-  
ich / a tu słowam moim nakłoni vchą two-  
go: niech niezechodzą z oczu twoich / strzeż  
ich w posrodku serca twoiego: boć żywo-  
tem sa tym którzy ie nabyli / a wsselkie-  
mu ciastu zdrowie. Wsselaka straża strzeż  
serca twego / boć sniego żywot pochodzi:  
Oddal od siebie vsta zte / a wargi wstaczą  
iace komu / niech beda opodal od ciebie.  
Oczy twoje niechay na słusne rzeczy pa-  
trza: a powieki thwoie niech vprzędzają  
kroki twoje. Sprawy ścieżki nogam two-  
im / a wssylkie drogi twoje / niech beda v-  
perwione. Nie wchylaj się ni na prawa ni  
na lewa strone: Odwroć noge twoje od złe

go: bo the drogi kthore sa po prawey stro-  
nie zna Pan: ale te ktore sa po lewey / prze-  
wrotne sa. Albowiem on proste uczyni kro-  
ki twoje: a drogi twoje w pokoju sprawi.

## Cap. 5.

Raże się strzedz: niemieciwey niewiasty / a żeby ktho  
prace swej y lat marnie nieucacił / własna żone Raje  
młować / a cudzey się strzedz.

**S**ynu mój / bacz pilnie na ma-  
drość moją / a tu roztropności  
mojej nakłoni vchą twego: abyś  
strzegł myśli / y naukę aby wargi  
twoje zachowały. Nie przyskuby na zwo-  
dzenie niewiasty: Boć vsta niemieciwey nie-  
wiasty / sa iako plaster miodu rozplywający  
się / a gardło iey iasnieysze niż olej: a ostate-  
czne rzeczy iey / gorstkie iako piołun / a iey-  
zyk iey ostrzy iakoby miecz oboietny. Ugi-  
iay z stepu na śmierć / a kroki iey przeni-  
kaia aż do piekła. Po ścieżkach żywota nie-  
chodzą / obledliwe sa kroki iey / a niewysła-  
dowane.

Przechodź teraz synu mój stuchaj mój / a  
nieodstepuy od słów wst moich. Daleko v-  
czyn od niego droge swoje / a nieprzyskubuy  
tu drzwiami domu iey. Nie daway obcy-  
m ci twoj / a lach twoich okrutnemu / by le-  
pał obcy niebyli napełnieni siłami twoi-  
mi / a prace thwe by niebyły w domu cu-  
dzym / y zatówałby w ostateczny czas / gdy-  
byś strawił mięso twoje y ciasto twoje / y  
rzekł byś: Czemużem ja miał w nienawiści  
wmiennie / a fukom niepozwołito serce mo-  
je / a nim chciał stuchać głosu thych co nie-  
uczili / a mistrzom nienakłoniłem vchą  
swego: Bez maty bytemi we wssim zym /  
w posrodku kościołay Synagogi. Pił wo-  
de z cysterny twojej / y wody studnie two-  
jej. Niech odcieta żródła twoje precz /  
a na vlicach wody twoje rozdzielay. Micy  
te sam sobie / a imi niechay nie beda vcz-  
sniacy twoi. Bądź promień twój błogosła-  
wiony / a rozweselay się z niewiastą mto-  
dości twojej: Pani namilssa / a nambzie-  
czniemy ielonet: pierś iey niechay cię vpa-  
iaia na wsselki czas / w miłości iey Kochay  
się vstawicimie.

Czemuż się daż zwodzić synu mój od cu-  
dzy / a odpoczywaj w łonie cudzey: Pa-  
trząc Pan na drogi ciłowicze / a wssylkie  
kroki iego obacza. Niepobożnego ciłowic-  
ka iegoś samego złości poimaa / y powro-  
zmi grzechow swoich bywa ściagan / on v-  
mrze że niemiat wmiienia / a w hoyności  
głupstwa swego / będzie oktamant.

## Cap. 6.



# Przypowieści Salomonowe

Rekomy/ leniwcowi naukę dawa/ opisywając sposoby  
te/ siedm rzeczy które Pan nienawidzi/ napomina  
ku zachowaniu zakonu/ a żeby nieposadał niewia-  
stby/ y owsem strzegł sie towarzystwa z cudzoziemcami.

Prouc: 11  
17 et. 20  
22 et 27.

**S**ynu moy/ reczyfli za przytacie-  
a twego/ wwiązites inemu re-  
ke twoie/ vsidlitea sie sam sto-  
wy vstb twoich/ a ietes swemi  
własnymi słowy. Przeto synu moy miły v-  
czyn co powiem/ a wyswoboc sie sam/ bos  
wpadł w reke bliźnego twoego. Biegay tam  
sam/ pospieszay sie/ budz przytacieła two-  
iego: nieprzypuszczay sinu na oczy twoie/  
y powieki twoe niechay sie niewzdrzema-  
wają. Dobadz a wyrwiey sie iako Sarnka  
z rak/ y iako ptak z reki ptasnikowej.

Prouc: 20.  
et 30.  
Prouc: 13.

O leniwce/ idz do mrowki/ obaczayze  
ścieśki iey/ a wez sie (od niey) mądrości:  
Ktora niemaiac wodzą/ ani nauczyciela/  
ani sprawce/ gotuje sobie lecie pokarm/ a  
zbiera we żniwa coby iadła. Dokadze leni-  
wce spać bedzieś? Kiedyż wždy wstanieś  
ze snu twego? Māto co pospiś/ māto co po-  
drzemieś/ māto co ziożyz rece twoie abyś  
vsnął/ alic przydzie na cie iakoby podroiny  
niedostatek/ a vbostwo iakoby maż zbroy-  
ny. Co iesli bedzieś czynny a nie leniwy:  
przydzie żniwo twoie iako studnia/ a nie-  
dostatek daleko vcieczie od ciebie.

Psal: 17.  
Prouc: 12.  
Prouc: 1.

Cztowiek Apostotha (abo zbiegliec)/  
maż nieuzyteczny/ ydzie vstami przewro-  
tnymi/ pomruga oczyma/ zacira noga/  
palcem mowi/ z tym sercem myśli zte/ a na  
każdy czas niezgody sieie/ na thego nagle  
przydzie zadržatā iego/ y nagle bedzie stāt  
ani bedzie wiecey miał lekarstwa. Szesci  
rzeczy nienawidzi Pan/ y siódma sie brzy-  
dzi duffa iego. Oczy wysokie/ Język kłam-  
liwy/ Rece ktore wylewają krew niewin-  
na/ Serce ktore wymysla co nagorsze my-  
śli/ Nogi prechkie na biezenie ku złemu/  
Świadek fałecznego ktory nieprawdy mo-  
wi/ Jonego ktory sieie między bracia ro-  
sterki.

Psal: 115.

Zachoway synu moy przykazania oycā  
twego/ a nieopuszczay rozkazania matki  
twoiey. Przywiaz ie w sercu twoim na każ-  
dy czas/ a obwiń okoto gardła twego. Gdy  
bedzieś chodzil/ niech sthoba ida: gdy be-  
dzieś spat/ niechaycie strzega: gdy ocknieś  
rozmarwāy snimi: Bo wiedz ze przykazā-  
nie swieca iest/ a zakon swiātość: y droga  
do żywota/ fukānie kārności. Aby cie strze-  
gly od niewiāstby zley/ y od łagodnego  
iezyka cudzey. Niechay nie pożąda serce  
twoe piękności iey/ byś niebył iet skiniem  
iey: Boć zaplātā nieucziwey niewiāstby/  
ledwie stoi za ieden chleb: alec niewiāstbā/  
prze droga duffe meżowe imnie. J zaś mo-

Prouc: 5.  
et. 7.  
Math: 5.

ze cztowiek stryc ogień w tonie swoim/ by  
sāty iego niemaiły gorzeć: Albo chodzie po  
ognistym węgłu/ by niemaiły sie spālic sto-  
py iego: Nieinaczey ci gdy kto wnidzie do  
niewiāstby bliźnego swego/ czystym niebe-  
dzie gdy sie iey dotknie. Nie wielkā iestcie  
wina gdy kto co vkrādnie/ bo dla tego krā-  
dnie/ aby duffe iaknaca nāsyć: a theż gdy  
by był zachwycony/ siedmiorāto przywro-  
ci/ y wssytkie istote domu swego na cho da:  
Ale ktory cudzoziemkiem iest/ prze niebo-  
sthathek serca swiego/ straci duffe swoje:  
nieuczciwość y lekkość sobie zbiera/ a zela-  
żywość iego zgłādzona nigdy niebedzie:  
Bo zawisła miłość/ a zapalczywość me-  
żowa/ nieprzepuści w dzień pomstby/ ani  
sie da vchwycić czyieykolwiek prozbie/ ani  
przyjmie na odkupienie obfitych dārow.

## Cap. 7.

Upomina młodzieńcyk ku mądrości/ y do w-  
ni przykazania/ a żeby sie pilnie strzegł łagodności  
słow niewiāst niewuczneych/ y meżaych/ co syroko  
opisyw.

**S**ynu moy strzeż słow moich/ a  
przykazania moie zachoway. So-  
bie. Synu cci Pānā/ a bedzieś  
zdrow: a procz niego nieboay sie  
inego. Choway przykazania moie/ a be-  
dzieś żyw: a zakon moy/ iako żrzenice okā  
twego. Przywiaz ie sobie na palcach two-  
ich/ nāpiż ie na tablicach serca twoiego.  
Rzecz do mądrości/ Siostra ma iestes/ a  
roztropność zow przytaciełka swia. Aby  
cie strzegła od niewiāstby obcej/ y od cudzey/  
ktora słowā swoje przyiemne czyni. Bo z  
oknā domu mego/ wyszaleam przez kratę/  
y widam māluczkie/ obaczam niemadrego  
młodzieńca/ ktory idzie po vlicach przyka-  
cie/ y blisko drogi domu onego sthapa w  
ciemności/ gdy sie dzień k wieczorowi chy-  
li/ w nocnych ciemnościach y w mroku.

Deut: 1  
Name: 1  
Prouc: 5.

Alie oto zābieżatā mu niewiāstbā/ w v-  
bierze swowolney niewiāstby/ gothowā nā  
zwodzenie duff/ swiegotliwa y biedna/ nie-  
spokoyna/ y tā kthora sie w domu swym o-  
stać nie moze na nogach swoich/ theraz nā  
przed domu/ theraz nā vlicach/ theraz  
przy kaciech zdrādy stroiac. J vīawssy one-  
go młodzieńca/ cātowātā go/ a nie wstybli-  
wa twarza łagodnie sie kniemu ma/ mo-  
wīac: Slubitām zā zdrowie offiāry czynić  
dzisiam wypelnitā sluby moie: przethożem  
wystā przeciwko tobie/ z chuciā pragnac  
cie widzieć/ y nālāztām cie: ściagnetām po  
wrostkami tofko moie/ y vslātām kobier-  
cami fārbowanemi Egypciemi/ pokro-  
pitām tofko moie Mirra y Aloe/ y Cmas-  
monowa wodka/ podz vjwymy miłości

y tudzieś



## Proverbia rzezone.

y tudzież kochamy sie w lubieznym obta-  
pianiu/ aż do dnia. Boć teraz meza w do-  
mu swym niemaz/ zaiachal w daleka dro-  
ge: worek pieniedzy z soba wzial/ w petnia  
ma sie zas wrocić do domu swego.

Wsiadł go wiela stow/ y tagodnościami  
warg swoich przyciagnęła go. Wneth  
siedł za nią/ iakoby worek gdy go na zabi-  
cie wioda: y iakoby baranek w zigrawia-  
cy sie/ ktory niewie ze go do powroza cia-  
gna aż przebie szęta watrobe jego/ nie-  
inaczej iako gdyby sie ptak kwapił do siola/  
a niewie ze idzie graso duse ied. Teraz tedy  
synu mojsłuchaj mie/ y badz pilen stow wst-  
moich/ niechay sie nie da wvodzić w dro-  
gi tey rozum twoy: ani sie day zwodzić scie-  
kam tey: Boć wielu rannych zgubila/ a  
eo mocniejszy zamordowani sa od niey.  
Dom tey droga do piekła/ przenikające wne-  
trzności śmierci.

### Cap. 8.

Madrość roztępnym sposobem nam sie zaleca/ y  
wyski ktore zniey y niuyski ktore bez niey na nas  
przypadają/ przekłada.

**M**adzrość nie woła/ a opas-  
trznosc niewydaie głosu swo-  
go: Na wysokich y na nawys-  
sych wierzchach nad drogę sto-  
iac w posrodku sciesseł/ przy branach  
mieyskich w sanych drzwiach mowi/ tymi  
stowoy: O meżowie do wasci wolam/ a  
głos moy do synow ludzkich. Zrozumieycie  
malutcy chytrosc/ a niemadrzy obaczaycie.

Sluchaycie/ bo mam o wielkich rzeczach  
mowić/ a otworzone beda wargi moie/ aby  
prawe a proste rzeczy opowiadali. Bo pra-  
wde bedzie opiewać gardło moie/ a wargi  
moie beda sie brzydily niepobożnym. Spra-  
wiedliwe sa wssystkie powiesci moie/ nie-  
maz w nich nic ztego/ ani przewrotnego.

Proste sa tym ktorzy rozumieja/ a prawe  
tym co nadyia nauke. Przyimuycie nau-  
ke moie/ a nie pieniadze: Nauke nad ztoto  
obieraycie. Boć lepsza iest Madrość nizli

wssystkie maitnosci nadroffse: a zadna  
rzecz ktorey kto poządać moze/ tey niemo-  
ze być przyrownana. Ja madrość mieś-  
kam w Radzie/ a bywam w myslach wzo-  
nych. Boiazni Pánika nienawidzi ztego/  
brzydze sie Chluba/ Pycha/ droga zla/ y  
vsty dwuniezyczynemi. Moia iest rada y pra-  
wość/ moia iest opatrznosc/ moia też iest  
możność. Przez mie krolowie kroluia/ y

Stanowacze praw sprawiedliwe rzeczy  
skaznia: Przez mie kriażetha roskaznia/ a  
mocarze skaznia sprawiedliwosc. Ja the  
ktorzy mie mituia/ mituiet/ a ktorzy rano  
do mnie czuia/ nayda mie. Przy mnie sa

Bogactwa y stawa/ pyssne maitnosci/ y  
sprawiedliwosc. Abowiem lepssy iest owoc  
moy/ niz ztoto niz drogie kamienie: a do-  
chody moie nizli srebro przewyborne. Na  
drogach sprawiedliwosci chadzam/ pos-  
rodkiem sciesseł sadu/ abym zbogacila te  
co mie mituia/ a skarby ich bym napelnila.

Pan odzierzał mie na poczathku drog  
swoich/ pierwey nizli co czynil z poczatku.  
Od wiek umzrzadzona iest/ y staradawna  
pierwey nizli ziemia byla. Iesseze niebyty  
przepasci/ a iam iuz poczetá byla: ani ies-  
cze krzodia wod wyniknety byty. Ani iesseze  
gory cieffka wielkoscia byly stanety/ przed  
pagorkami iam sie rodzila: Iesseze byl zie-  
mie nieuczynil/ ani rzek/ ani zawioz okre-  
gu ziemie. Kiedy przygotował nieba/ by-  
lam przy nim: gdy pewnym porzadkiem/  
y kotem otaczal przepasci: gdy niebiosá v-  
twierdzal wzgore/ y rozważal zdroie wod  
kiedy obkładał morzu miedze iego/ a vsta-  
we dawał wodam/ aby niewylewały z brze-  
gow swoich: gdy zawieffal fundamenty  
ziemie/ vktadałam snim wssystko: y kocha-  
lam sie na każdy dzien/ igraiac przed nim  
na każdy czas/ igraiac na okregu ziemie: a  
kochanie y roskos ma/ być z syny cztowie-  
czymi.

A thak theraz synowie sluchaycie mie:  
Błogosławieni ktorzy strzega drog mo-  
ich. Sluchaycie nauki/ a badzcie madre-  
mi/ a nieodmiataycie tey: Błogosławiony  
cztowiek ktorzy mie slucha/ ktory czuje v  
drzwi moich na każdy dzien/ a pilnuie v  
podwoiow drzwi moich. Ten co mie naya-  
dzie/ naydzie żywoty/ y wyczerpie zbá-  
wienie od Pána: Alle ktorzy przeciw mnie  
z grzeszy/ obrazi duse swoje. Wssystcy kto-  
rzy mie nienawidza/ kochaja sie w śmierci.

### Cap. 9.

Madrość domzbudowala/ gości naproffla/ od-  
wodzi od duciniwá/ przedluzenie żywota obicuje/  
Cudzołojmce opisuje.



Budowala sobie madrość dom  
wyciosata stupow siedm. Offia-  
rowala offiary swoje/ zmiesza-  
la wino/ wystawila sthot swoy.  
Kozeslata sluzebnice swe/ aby przyzwala-  
na zamek/ y na mury mieyskie: Jesli ktory  
iess malutki/ niechay przydzie do mnie. A  
ku niemadym mowila: Chodzie sam/ ledz  
cieff chleb moy/ a piyte wino ktorem wam  
zmieslata. Opuścicie thez iuz dziecinstwo/  
a żywcie/ y chodzie po drogach opatrzo-  
sci. Kto vzy nasintewce/ then sobie sam  
krzywdę czyni/ a ktorzy gromi stowy nie-  
pobożnego/ sam sobie swedre rodzi. Nie

Eccl: 24.

Sapient: 9.

Gene: 1.  
Job: 26.

Eccl: 16.

Eccl: 18.

Eccl: 3.

Eccl: 17.

Sapient: 6.

Eccl: 11.



# Przypowieści Salomonowe

Psal: 110  
Ecclesi: 1.  
Prouc: 4.

Karzą słowem najmniejszą / bycie nie miał w  
nienawiści. Grom tak / mądrego a będzie  
ciebie młoda. Podaj mądremu powód /  
a przyporzona mu będzie mądrość.  
Wez sprawiedliwego / a potwapi się poiać.  
Początek mądrości / Boiażni Pańska: a w  
mienie swiętych / opatrność. Przez nie  
pomnoża się tobie dni twoje / y przyporzyc  
lath żywota twego. Bedziesz mądrym /  
sam sobie będziesz / ale jeśli będziesz syde-  
rzem / sam to złe ponieśiesz.

Niewiasta głupia y wrzaskliwa / y pę-  
ną pobudek / a która nie koniecznie nieu-  
mie: siadła sobie na stołku przedbrziami  
domu swego / na widoku onego miastka  
miescu / aby przyzywała te co idą droga / a  
chodzą droga swoja. Który jest małutki nie  
chay się skłoni ku mnie. Trzętka do głupie-  
go / kradzione wody są stodoła: a chleb skry-  
ty / smaczniejszy. A niewiedziat że tam są  
obrzymowie / a w głębości piekielnej /  
goście a godownicy ich. Bo wiedz że kto  
się do niej przytacza / z stapi do piekła: Bo  
kto od niej odejdzie / zachowan będzie.

## Cap. 10

Mowi w tym rozdziale / o Synie mądrym y glu-  
pim / spras mądrym y słym / robomym y legawym /  
wprzeimym y przewrotnym / o miłości y nienawiści /  
o dobroci y złości iezych.

## Paraboly albo przypowieści Salomonowe.

Prouc: 15.

Prouc: 17.

Ecclesi: 5.

Psal: 36.

Prouc: 12.

Prouc: 6.

Psal: 131.

Psal: 22.

**W**adry syn rozwesela oycę: ale syn  
głupi / jest żalostcia matki swej.  
Nie niepomoga starzy złe na-  
byte: ale sprawiedliwość wybaw-  
i od śmierci.

Nie będzie karat głodem Pan dusze czo-  
wiek sprawiedliwego: a zatogi bezboż-  
nych wywroci.

Reka osłabiona a niedbata przywodzi  
niedostatkę: ale reka mocnych / sprawia  
bogactwa.

Kto się spuszczą na kłamstwa / ten wi-  
dry karmi: a tenże też ściga ptaki latające.

Kto zgromadza we żniwa / syn tho jest  
mądry: ale który dobrze dośypia / nie jest  
syn pobawienia.

Błogosławieństwo Pańskie nad głowa  
sprawiedliwego: ale wstęga bezbożnych po-  
krywa nieprawość.

Pamiętką sprawiedliwego człowieka z  
chwałami: a imię niepobożnych zprocha-  
nie.

Mądry / przymie przykładania w serce:  
a głupi będzie bit wargami.

Który chodzi po prościu / chodzi bezpie-

cznie: ale który sam swe drogi kazi / ozna-  
mion będzie.

Który pomruka okiem / żąda boleści: a  
głupi wargami będzie bit.

Żyła żywota / wsta sprawiedliwego: a w-  
sta niebożnych pokrywa nieprawość.

Nienawiść wzbudza poswarki: a mi-  
łość pokrywa wisselanie grzechy.

W wargach człowieka mądrego / bywa  
należona mądrość: a rozgą na grzbiecie  
onego który potrzebuie serca.

Mądry cenia umienie: ale wsta głupie-  
go / blisko zhanbienia.

Istota bogatego / miasto możliwości ie-  
go: lekianie ubogich / niedostatek ich.

Skutek sprawiedliwego jest ku żywoto-  
wi: ale owoc bezbożnego / ku grzechowi.

Droga żywota / strzegacemu nauk: a k-  
to zaniedbawa karania / ten bładzi.

Wargi kłamliwe / taia w sobie niena-  
wiść: kto kogo potwarza potyka / niema-  
dry jest.

Wielomowność bez grzechu niebywa:  
ale który pomiarkuie wargi swoje / nab-  
ędzie iezych.

Iezyk sprawiedliwego / jest iako srebro  
prawie brantowe: ale serce bezbożnych za-  
nie sibi.

Wargi sprawiedliwego / wiele wsta: a ci-  
mentowie / w chudobie serca swego zemra.

Błogosławieństwo Pańskie / czyni bogate:  
ani się snimi z towarzyszami trapienie.

Głupi iakoby śmiechem czyni grzech: a  
le mądrość jest meżowi opatrność.

Czego się bezbożny boi / to nań przydzie:  
a iego żadość będzie dana sprawiedliwym.

Jako chmura przechodząca / tak prze-  
dzie bezbożny: a sprawiedliwy iako funda-  
ment wiekni.

Jako ocet zebom / y dym (przyjemny)  
ocjom: tak leniwy tym cogo gdzie posłali.

Boiażni Boża przyporczy dni: a lata bez-  
bożnych / skrotnie.

Oczekawanie sprawiedliwych wesele: a  
nędzie bezbożnych zginie.

Moc człowieka wprzeime / drogą Pań-  
ską: a strach tym co złe rzeczy czynia.

Sprawiedliwy na wieki wzrusem nie-  
będzie: ale bezbożni niebada mieścić na  
ziemi.

Wsta człowiek sprawiedliwego / wyda-  
dza mądrość: a iezyk złośliwych zginie.

Wargi sprawiedliwego obaczają lube  
rzeczy: a wsta bezbożnych / rzeczy prze-  
wrotne.



## Cap. 11.



## Prouerbia Rzeczone.

Opisane wiyteki sprawiedliwosci y prawosci tu  
dzies y inszych cnot/ a ias skody ktore przynossa sto  
sci y mairne bogactwa.

**S**łeczna waga: brzydliwosc iest  
w pana: a gwichr prawy wola  
iego iesth.

Godzie bedzie pycha/ tam bedzie  
y przygana abo potwarz: ale gdzie pokora  
tam y madość.

Prostota a vprzeymosc sprawiedliwych  
ludzi bedzie ie sprawowac: ale przewro  
tnosc ludzi przewrotnych/ zburzy ie.

Niepomoga bogactwa w dzien pomsty:  
ale sprawiedliwosc wybawi od sinierci.

Sprawiedliwosc vprzeyme bedzie spia  
rowac droge iego: a bezbozni w niepobo  
znosci swoiey vpadnie.

Sprawiedliwosc vprzeymych wybawi  
ie: y w zasadzach swoich poimani beda  
nieprawi.

Gdy czlowiek bezbozny vmrze/ iuz wie  
cey niebedzie zadney nadzieie: a oczekawa  
nie pieczliwych przewdzie.

Sprawiedliwy czlowiek z wciśku wyswo  
bodzon iest: a na iego miejsce wydan bedzie  
bezbozny.

Czlowiek obtudny/ vsty podchodzi przy  
ciacielu swego: ale sprawiedliwi/ beda wy  
zwoleni vmietetnoscia.

W dobrach ludzi sprawiedliwych bedzie  
wymyssone miasto: a w wytraceniu bezbo  
znych/ bedzie pochwalenie.

WlogoslawniŃstwem sprawiedliwych/  
podwyssono bedzie miasto: a vstami bezbo  
znych/ wymrocone bedzie.

Ktory gardzi przyciacielu swego/ nie  
dzni iesth na sercu swym: a mazy madry  
bedzie milczal.

Ktory na zdradzie chodzi/ wynosi a ob  
iawia tajemnice: ale ktory wierny iesth/  
tai czego mu sie przyciaciel zwierzyt.

Godzie nie iesth Rzancu/ tam lud vpa  
dnie: ale tham zachowanie pewne/ gdzie  
wiele rad.

Utrapia tego zte rzeczy/ ktory reczy za  
obcego: a ktory sie strzeze fidet przezpie  
czen bedzie.

Niewiastu wdziedzina naydzie chwate:  
a duzy beda mieli bogactwa.

Dobroreczy dussy swoiey mazy miłosier  
ny: ale ktory iesth okrutnikiem/ thez y  
krewne odrzuca.

Bezbozny dziala vczynek niestawie  
ny: a theniu co rozsiewa sprawiedliwosc/  
wierna zaplata.

Laskawosc przygotywa zywoty: a na  
ladownikowi zlych rzeczy/ sinierc.

Obrzydzone iest panu serce zte: a wola  
iego w tych/ ktorzy po prostu chodza.

Keta w rece/ nie bedzie niewinnym zly:  
a potomstwo sprawiedliwych/ zbawiono  
bedzie.

Obraczka zlota w nozdrzach v swinie:  
tak niewiasta piekna a niemadra.

Zadosc sprawiedliwych iesth wssystko  
dobre: oczekawanie bezboznych popedli  
wosc.

Jedni vdziedala wlasnych rzeczy/ a bo  
gatssymi bywaja: a drudzy wydzieraja nie  
swoie/ a zawzdy w niedostatku sa.

Dussa ktora dobroreczy/ vtuczniete: a  
kto ko vpaia/ y sam takiez vpoion bedzie.

Kcho kryie zboze/ bywa przeklinan od  
ludzi: a blagoslawniŃstwo nad glowa tych  
co przedala.

Dobrze ten rano wstae ktory szuka do  
brych rzeczy: ale ktory nasladuje zlych rze  
czy/ zatlumion bedzie od nich.

Kto dussa w bogactwach swoich/ vpa  
dnie: a sprawiedliwi iakoby zielony listhe  
beda kwitnac.

Kto burzy dom swoy/ w osiadlosci bez  
dzie miat wiatry: a kto iest glupi/ bedzie  
sluzyt madremu.

Owoc sprawiedliwego drzewo zywota:  
a ktory przymnie duse/ madry iest.

Iesli wiec sprawiedliwy na ziemi bie  
rze ( odplate )daleko wiecey bezbozny y  
grzesny.

### Cap. 12.

Zasthu mo wi o thym ktory wdziedzien abo nie/  
karania/ o bezboznych y sprawiedliwym/ o pracow  
tych y legawym/ glupim y madrym/ o pozytku y za  
skody iesth.

**K**tory mitnie karnosc/ mitnie v  
mietetnosc: ale kcho nienawidzi  
karania: niemadry iest.

Ktory dobry iest/ otrzyma so  
bie taksu v pana: ale ktory dusa wmyslach  
swoich/ niepobożnie czyni.

Nie zmocni sie czlowiek z niepobożno  
sci: a korzen sprawiedliwych nie bedzie  
wzrussony.

Niewiastu pilna/ iesth korona meżowi  
swemu: a w k osciach oney ktora czyni rze  
czy przystojne z hanbiem iesth zagniosc.

Mysli sprawiedliwych ludzi/ sady a ra  
dy bezboznych/ zdrodlive.

Stowa bezboznych zasadzki czynia na  
krew: vsta sprawiedliwych wybawia ie.

Wywroc bezbozne/ a niebedzie ich: ale  
dom sprawiedliwych/ bedzie trwat.

Znauti swey bywa poznana mazy ale kto  
ry plony iest y niezemny/ snadny bedzie na  
wzgard.

Lepssy iest vbogi mairac swa potrzebe:  
nizli wielmożny ktoremu niedostatek chleba

Ierc: 17.

Psa: 36.  
et III.

Luce: 6.  
2. Cor: 9.

Prover: 18.  
Ierc: 17.  
Luce: 12.

Gen: 4.

Dani: 13.

Psal: 36.

Ecdeci: 10.



## Przypowieści Salomonowe

Ecdi: 20.  
Prouc: 28.

Zna sprawiedliwy żywot bydlatka swego: ale wnetrznosci bezbożnych okrutne.

Ktory sprawuje ziemie swoje/ będzie na sycon chlebem: ale ktory szuka proznowania/ cho nagłupsty jest.

Ktory wdzieczni a przyiemny jest/ żywie w pomiernościach: w swych twierdzach zostawia przygane.

Zadza bezbożnego/ w pominek jest na gorssych rzeczy: ale korzeń sprawiedliwych sie pomnoży.

Prouc: 13

Dla grzechow vst/ wpał przybliża sie ztemu człowieku: ale sprawiedliwy wchodzi z wstępu.

Wzrostkiem vst swoich każdy napelnion będzie dobrych rzeczy: a według skutkow rakiego/ będzie mu odplacono.

Drogą głupiego/ zda sie być prosta w oczu jego: a kto mady/ ten rady slucha.

1 Reg: 10.  
2 Reg: 16.

Szalony wnet okazuje gniew swoy: a ktory tai w sobie krzywdę/ cho chytry.

Ktory to mowi co wie/ sedzia jest sprawiedliwosci: a ktory klama/ jest świadkiem zdradliwym.

Jest ktory co obiecuie/ a kole go iakoby miecz sumnienie: ale iezyk madych/ zdrowie jest.

Vsta prawdziwe/ sthale beda na wieki: ale ktory jest świadek rychty/ nastraja iezyk klamstwa.

Zdrada w sercu tych co zle mysla: ale kto rzy wstępuia w rady spokojne/ tych nasladunie radość.

Nie zafraśnie sprawiedliwego cokolwiek nań przypadnie: acz bezbożni beda ztego napelnieni.

Prouc: 6.

Brzydoscia v pana sa wargi klamliwe: ale ktorzy wiernie na wsem czynia/ ci sie temu podobaja.

Czowiek obrotny tagi nauki: a serce nie madych wyzwa głuposc.

Ketá moczarzow panowac będzie: ale ktora oslabia/ ta holdowac będzie.

Prouc: 15.  
et: 17.

Grasunek w sercu człowiekiem wkorzygo: a powiescia dobra obwieslon będzie.

Ecdi: 30.

Ktory zaniedbawa skody dla przyiaciel/ sprawiedliwy jest: a droga bezbożnych/ osuka ie.

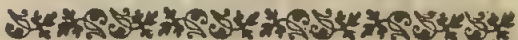
2 Timo: 6.

Nie narydzie zdradliwy zysku: a istota człowieka będzie zaplata zlotą.

Na sciesce sprawiedliwosci/ żywot: ale droga niedrożna/ wiezie ku smierci.

### Caput. 13.

Razem slusna przyczyna vst swych kazdemu człowiekowi strzedz pilnie/ o bogactwie/ pisse/ iadziej rospawia/ y o innych potrzebnych rzeczach.



**S** In mady/ jest nauka oycowa: ale ktory snyderzem jest/ nieposlucha gdy bywa w pomian.

Z owocu vst swych człowiek nasycon będzie dobra: a dusza przestepnikow/ zlosliwa.

Prouc: 1  
et: 21.

Ktory strzeze vst swoich/ strzeze dusze swojej: ale ktory nie jest obacny na mowie/ wciue zlych rzeczy.

Prouc: 6

Tuz chce iuz niechce leniwiec: a dusza pracowitych vtye.

Sprawiedliwy będzie sie brzydzit słowem nieprawdziwym: ale bezbożny insseromoci/ y sam tez z hanbion będzie.

Sprawiedliwosc strzeze drogi niewinnego: a bezbożnosc grzesnego podwraca.

Iob: 2.

Jest iakoby bogaty gdyz nie niema: a iakoby ubogi/ gdy jest w obfitych bogactwach.

Odkupienie dusze mezoowej bogactwa jego: a ktory jest ubogi/ w pomianania fukliwego nieścierpi.

Prouc: 24

Swiatlosc sprawiedliwych wroscela: a pochodnia bezbożnych będzie zagassona.

Miedzy pysnemi vstawnice swary: a ci co zadney rzeczy nieczynia bez rady/ sprawia sie madoscia.

Maietnosć w rychle nabyta/ będzie w mnieyssona: a ktora znienacka bywa reka zgromadzona/ rozmnozy sie.

Nadzicia ktora sie odwrócy/ vtrapi dusse: zadosć gdy sie napelni/ jest drzewo żywotne.

Math: 24

Ktory wstacia niektorey rzeczy/ sam sie na przyszly czas obwiezuie: a ktory sie obawia przykazania/ w pokoiu będzie mieszkal.

Synowi klamliwemu nie sie dobrego niestanie: ale slugi madygo fortunne beda sprawy/ y będzie zrzadzona droga jego.

Progr: 14

Dusse zdradliwe blakaja sie w grzechach/ ale sprawiedliwi miłosciwi sa/ y litnia sie.

Zakon madygo/ zroblo żywotne/ aby sie vchylit od vpadu smierci.

Nauka dobra ziedna takske: na drodze tych ktorzy innymi gardza/ przepasc.

Chytry wssstho co czyni bez rady nie czyni: a ten co szalony jest/ okazuje swe głupstwo.

Poset bezbożnego wpadnie we zle rzeczy: ale legaty wierny/ jest zdrowie.

Luc: 11

Na tego ktory odstepnie karnosci/ (przy padaja) nieobstatet y hanba: ale ktory pozwala w pomianiacemu/ będzie wczon.

Zadosć gdy sie wypelni/ czyni duszy kochanie: brzydzia sie głupi tymi/ ktorzy sie chronia ztego.

Sapien:

Ktory z madyrą chadza/ madyrą będzie: przyiaciel głupich/ podobnym sie stanie.



## Proverbia Rzezone.

Grzeszne ludzkie przesładowie zła: a sprawa  
wiedliwym odplacona beda dobra.

Dobry zostawia dziedzice syny y wnuki:  
a mialenosc grzesznego czlowieka bywa  
zachowana sprawiedliwemu.

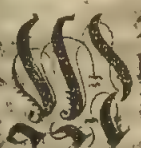
Wiele pokarmow na nowinach oycow:  
a innym bywa zbierane bez rozsadu.

Ktory folguie rozdzie/ mienawidzi syna  
swego: a ktorygo miluje/ przyuaglaia go  
wciy.

Sprawiedliwy ie/ a nasyca dusze swo-  
je: ale brzuch bezboznych/ mienasycony.

### Cap. 14.

Madrosca gluposc bialej glowy po cym po-  
mac/ o chytrym synie y zdradliwym/ o miastecznym y  
o boiazni Bozey.



Adra biata gtowa/ buduje dom  
swoy: ale salona/ y zbudowany  
reklamie potanie.

Then co chodzi prosta droga  
obawiaac sie Pana/ bywa wzgardzon od  
onego/ ktory bezecna droga chodzi.

Wystach glupiego/ miotta pychy: a war-  
gi ludzi madych/ strzeg a ich.

Gdzie wolow niemas/ zlob prozny by-  
war: a gdzie wiele zboza/ tam tawna moc  
wodowa.

Swiadek wierny nie sklama: ale fater-  
ny swiadek/ potwie nieprawde.

Szukać posmiawacz madrosce/ a nie-  
nadywie: nauka madych/ mada a tawia.

Jdz przeciwko mezowi glupiemu: a nie  
umie mowic obacznie.

Madrosca chytrcowa iesth/ zrozumiec  
droge swoje: a nieopatrzność glupich o-  
bledna.

Glupi bedzie sie posmiawat z grzechu: a  
miedzy sprawiedliwymi/ niestac bedzie  
laska.

Serce ktore zna gorzkosc dusze swojej/  
wadosci iego nieprzymiesza sie obcy.

Dom niepobożnych zgladzoni bedzie:  
przybytki sprawiedliwych beda kwitnac.

Jest droga ktora sie zda czlowiekowi byc  
sprawiedliwa: a koniec iey wiedzie do  
smierci.

Smiech z zatoscia zmieszan bedzie: a na-  
ostatek po radosci/ bywa placz.

Bedzie syth drog swoich glupi: a nad  
nim bedzie maz dobry.

Oprzeżmy a czlowiek niewinny kazdemu  
słowu wierzy: ale dowcipny abo chytry/ o-  
patrza kroki swoje.

Synowi zdradliwemu nie sie dobrego  
niestanie: ale studze madremu/ poszczescia  
sie skutki iego/ y bedzie dobrze sprawowac  
na droga iego.

Madry boi sie/ y schrania sie ztego: ale  
glupi postaknie duffaiac sobie.

Niecierplivy czlowiek sprawni glupst-  
wo: a maz przeciwny/ wsem mienawistny  
iesth.

Otrzymala malutcy glupstwo/ a chy-  
try beda ociekawac wiadomosci.

Beda lezeć zli przed dobrymi: y bezbo-  
zini przede drzwiami sprawiedliwych.

Ubogi czlowiek y bliznemu swemu be-  
dzie mienawistny: ale y bogatych przyia-  
ciot barzo wiele.

Ktory gardzi bliznim swym/ grzeszy: a  
ktory sie lutuje nad ubogim/ blagoslawio-  
ny bedzie.

Kcho wierzy w Pana/ miostardzie mi-  
lue.

Ktorzy czynia zle rzeczy gladza/ Mito-  
sardzie a prawda/ te przygotowala dobre  
rzeczy.

W kazdym uczynku dobrym bedzie hoy-  
nosć: ale gdzie slow wiele/ tam pospolicie  
bywa niedostatek.

Korona madych/ bogactwa ich: salen-  
stwo glupich/ iesth nieopatrzność.

Wyzwala dusze swiadek wierny: ale czo-  
wiek odmienny abo obojetny/ nieprawda  
mawia.

W boiazni Panskiej duffanie moznosci:  
y synom iego bedzie nadzieia.

Boiazni Panska frodio żywota/ aby sie vs-  
chylit od wpadu smierci.

Wciwosc a dostojenstwo krolewskie w  
wielkosci ludzi: ale w matem ludu iest lek-  
kosć krazeca.

Ktory iest cierplivy/ sprawnie sie wiel-  
ka madrosca: ale ktory niecierplivy/ wy-  
wysa glupstwo swoje.

Zywot ciata iest/ zdrowosc serca: a za-  
gnitosć kosci/ iest jazdrosc.

Ktory potwarza niedostatecznego/ ora-  
ga stworzycielowi iego: ale kcho sie lutuje  
nad ubogim/ czci onego.

We zlosci swojej wyziona bezboznego:  
ale sprawiedliwy/ ma duffanie w smierci  
swoiej.

W sercu opatrzego odpoczywa ma-  
drosc: a niemi wsseltie wyćwicz.

Sprawiedliwosc wynosi Narody/ ale  
grzech czyni mizerne ludzkie.

Wdzieczny iesth Krolowi sluzebnik ro-  
stropny: a nie vzyteczny gniew iego na so-  
bie poniebie.

### Cap. 15.

Odpowiedz mielka/ tey madry/ y niepomietny/  
ofiaty y nauka bezbożnych co czynia/ o postuszen-  
stwie/ o meju gniewliwym a leniwym/ o iakamstwie/  
o boiazni Bozey/ thn wciy.

Odpowiedz



# Przypowieści Salomonowe

Iudic: 8.  
Prouc: 15.  
et: 25.  
1 Reg: 25.  
3 Reg: 12.

**S**łowo jest łagodne / przeta-  
mie gniew: ale mowa przy-  
tra wzbudza pierzchliwość.  
Jeżeli ludzi mądrych / ozda-  
bia wmielność: wstąpi sła-  
nych / wyblizgocą głupstwo.

Na każdym miejscu / oczy Pańskie pilnie  
patrzą na dobre y złe.

Jeżeli łagodne / drzewo żywota: ale kto-  
ry bez mierny jest / zetrze ducha.

Głupi w posmiejach bierze wpoiminanie  
owca swojego: ale który strzeże gromienia /  
chytrości będzie.

W obfitej sprawiedliwości / moc jest  
nawietś: a myśli bezbożnych beda wyko-  
rzenione.

**Tob: 4.** Dom sprawiedliwego hojna możliwością  
w owocach bezbożnego zamieszanie.

Mągi mądrych / rozsiewa wmiel-  
ność: serce głupich niebędzie podobne.

Offiary bezbożnych brzytkie są Panu:  
śluby sprawiedliwych / wblagające.

Obrzydzenie jest Panu drogą bezbożne-  
go: a kto idzie za sprawiedliwością / będzie  
go Pan miłował.

Łauka zła tych którzy opuszczają drogę  
żywota: tego słowne karanie nienawidzi /  
wyrze.

Piektu y zatrącenie przed Panem: im  
wiecej serca synów ludzkich.

**Sap: 2.** Cztowiek zapowietrzony (to jest zły) nie  
rad widzi tego cogo karze / ani chodź do  
mądrych.

Serce wesole / rozwesela oblicze: we fra-  
sunku myśli / wpada a składa duch.

**Prouc: 12.**

**et: 17.**

**Eclai: 30.**

Serce mądrego / szuka nauki: a wstąpi głu-  
pich / karnia się nieumiejętnością.

Wszystkie dni wbojiego złe: bezpiecna  
myśl iako wstawnicze gody.

**Prouc: 16.**

**Psal: 36.**

**1 Thimo: 6.**

Lepiej mieć mało zbożnia Pańka: niż  
zli skarby wielkie a nie nasycone.

Lepiej być prośonym na iarzynie z do-  
bro wola: niżli na tuczne ciele / z nienawi-  
ścią.

**Prouc: 15.**

Maż gniewliwy / w sęczy swary: ale  
ktory cierpliwy / y wscięte wstroni.

Droga leniwych / iakoby ptoch z ciernią:  
a droga sprawiedliwych / krom wrazu.

**Prouc: 10.**

Syn mądry rozwesela owca: a głupi czt-  
owiek / przeglada mątkę swoje.

Głupstwo jest głupiemu rostkosi: a maż  
mądry dobrze rozprawa troki swoje.

Rozlåtunia się tam myśli gdzie niemaf  
po rady: a gdzie jest nicmalo porádných v-  
twierdzone się stáia.

Kocha się cztowiek w zdaniu wsthi swo-  
ich: a mowa potrzebna nalepsza.

Ścieżka żywota nędż wozonym: aby się v-  
chromi piektu nagiersego.

Dom ludzi hardych zburzy Pan: a wmo-

eni między wdowoy.

Obrzydzenie jest Pańskie złe myśli: y sę-  
ra mowa nacudnieysza / wmochnona be-  
dzie od niego.

Który naślądnie iakomsthwá zburza  
dom swoy: a który nienazrzy dárov będzie  
żyw.

Milosierdziem y wiara bywáia oczyszczo-  
ne grzechy: a przez boiazi Pańską wchyla  
się każdy odezlego.

Serce sprawiedliwego / będzie rozmy-  
ślać poslussenstwo: wsta bezbożnych optywa-  
ia zlemi rzeczami.

Dalekość jest Pan od bezbożnych: a mo-  
dlitwy sprawiedliwych wysłucha.

Światłość oczu obwesela dusze: sława  
dobra wrecza kóści.

Wcho które słucha karania żywota: w  
postrzodku mądrych będzie mieszkać.

Który odrzuca karnosć / niemiay sobie  
dusze swojej: a który przystaie a przyzwa-  
la karaniu / ten jest włodarzem serca swo-  
go.

Boiazi Pańka / karnosć mądrości: a  
chwale wprzeda poniżenie.

## Cap. 16.

Je Pan Bog sprawuje serce ludzkie / widzi y wai-  
chwali wbostwo / mądrość / pokore / słasć / y ciera-  
pliwosć.

**S**łowo hojna a powinna rzecz  
cztowiekowi / dusze gotować:  
Panu aby sprawował dobrze  
jeżeli.

Wszystkie drogi cztowiecze / iatone są  
przed oczyma iego: duchow waznikiem  
jest Pan.

Oznaym Panu uczynki twoie: a bedana  
prawione myśli twoie.

Wszystkie rzeczy dla siebie samego Pan  
sprawil: y bezbożnego też na zły dzien.

Brzytkosć Pańka jest każdy chetplivy:  
by też reka w reke byla / nie jest niewinnym.

Początek drogi dobrej / czynić sprawie-  
dlivosć: wdzieczniysza jest v Bogu / wie-  
cey niżli offiarować offiary.

Milosierdziem a prawda bywa odku-  
pioną nieprawosć: y w boiazi Pańskiey /  
ochrania się cztowiek ztego.

Gdy się spodobaia Panu drogi cztowie-  
cze / y nieprzyiaciele iego stont ku poko-  
iowi.

Lepssa trocha z sprawiedliwoscia: niżli  
wiele dochodow z nieprawoscia.

Serce cztowiecze rostkada drogi swoje  
ale Boska rzecz / sprawować troki iego.

Rosprawianie Boskich praw w war-  
gach trolewskich: tedy na sadzie niepobto-  
dza wsta iego.

Prouc: 11.  
Psal: 32.

Psal: 36.  
Iob: 13.

Luc: 11.

3 Mach: 1.

Prouc: 15.

Prouc: 5.  
et: 19.



## Prouerbia rzezone.

Waga y gwiżdże sady Pańskie są: a sprawy jego wssyście kamyki morka.

Obrzydzeni (maia być) królowi ci co czynią nieludościwie: boć sprawiedliwość ścia zmocnia się stolicą jego.

Wola królowi wargi sprawiedliwe: który wprzeme rzeczy mawia/ młowan będzie.

Gniew królewski posłowie śmierci: a mąż mądry wblaga je.

W rozweseleniu twarzą królewskię/ żywoth: a łaskawość jego/ iakoby deszcz zwięcsza.

Odzierżaw mądrość: boć lepsza jest niżli złoto: a nabyway opatrności/ bo wiedz że drossa jest niż srebro.

Ścieśka sprawiedliwych/ chroni się ztego: stróż dusze swojej/ zachowuywa drogę swoję.

Wprzeda pychę poniżenie/ a przed upadkiem/ wznosi się duch.

Lepiej się korzyć z cichymi/ niżli dzielić tupy z pyśnymi.

Wczony a ćwiczony w słowku naydzie dobrą: a który duffa w Panie błogosławiony jest.

Który mądrego jest sercā/ bedągo zwąć opatrzym: a który wdzięczney wymowy/ wiecey rzeczy naydzie.

Źródło żywota/ jest nauka tego ktho ia ma: nauka głupich/ śaleństwo.

Serce mądrego/ wyćwiczę wsta jego: y wargam jego przyda wdzięczności.

Plastry miodu słowa ozdobne: słodkość dusze/ jest zdrowie kości.

Jest droga kthora się zda człowiekowi być prosta: a ostateczne rzeczy iey/ wiada do śmierci.

Duffa pracniacego pracnie sobie: bo go przymusiły wsta jego.

Mąż bezbożny kopa zle: a w wargach jego/ ogień się rozpala.

Człowiek przewrotny wzbudza zwady a święgotliwy rozłaca kłajetę.

Mąż złośliwy podchodzi przyjaciela swego: a wie dzie go nagorssa droga.

Który zapatrzywszy się pilnie myśli zle rzeczy: gryżąc wargi swoje wykonywa ono zle.

Korona dostojności starość/ kthora na drogach sprawiedliwości będzie należoną.

Lepiej jest cierpliwy niżli mąż mocny: a then co Panem jest myśli swoy/ niżli on który wyraca miastą.

Łosy bywają spuszczone w ton: ale ob Pana bywają nastroione.

Cap. 17.

Jako pan probuje serc ludzkich/ że nieprzystoyna rzecj gárdne w bogum: co przystoi głupiemu/ przyia. Ziel wierny/ myśli dobra/ duch śmiutny/ głupi milcacy.



Lepiej jest kęs chleba suchy z radoscia: niżli dom pełen potarmom z swarem.

Stuga mądry będzie Panem synom głupim/ a między bracia dziedzictwo dzielić będzie.

Jako srebro probuie w ogniu a złoto w kominie/ thak Pan doświadcza serc.

Ży posłussen jest ięzykowi złośliwemu: a fatecny pozwala wargam kłamliwym.

Który gárdzi w bogum/ wraga stworzy cielowi jego: a który się weseli z upadku drugiego/ nie będzie bez pomsty.

Korona starych ludzi synowie synow: a chwala synowska oycowiem ich.

Nie przystoia głupiemu słowa ozdobne: ani kłajetę wargi kłamliwa.

Perła przewdzieczna jest oczekawanie tego który na co czeka: gdzie się kolwie o broci bacznie sobie porzyna.

Który nabywa przyiacielstwa przenosi oczyma występti: który druga powiescia powtarza/ tacy porównane.

Wietsszy wagi baczne go wpoiminanie słowne/ niżli sbo plag y głupiego.

Ży człowiek zawsze swarow sukta: ale angiol okrutny będzie poslan przeciw niemu.

Lepiej się podkac z niedzwiedzica zabia wssy iey niedzwiatki/ niżli z salonym który duffa w swem głupstwie.

Który zle za dobre oddaie/ niewynidzie zle z domu jego.

Który przekopawa a spuszcza wode/ jest powodem swarow/ a pierwey niżli odnie sie przymowki/ odstapi sadu.

Który w sprawiedliwia złośliw/ y który potepia sprawiedliwego: obadwa obrzydzeni są u Boga.

Coś za wzytek głupiemu mieć bogactwa poniewas że mądrości kupić niemoże.

Który dom swoy wywodzi wysoke/ niż jedno walenia sukta: a który się chroni na uki/ na zle wpadnie.

Ten który jest prawym przyacielem/ na każdy czas miłue: a brath w wciśkach poznany bywa.

Głupi człowiek będzie sobie plasat rektami/ gdy recy za przyjaciela swego.

Który myśli o rostyrtach/ miłue swary: y który podnosi drzwi swe/ nie jedno upadku sukta.

Który jest przewrotnego serca/ nie naydzie nie dobrego: a kthory obraca ięzyk/ wpadnie we zle rzeczy.

Ecclai: 10.

Prover: 14.

Iob: 31.

Prover: 4.

1 Reg: 24.

et: 26.

2 Reg: 12.



## Przypowieści Salomonowe

**Prover. 12.**  
**et: 15.**  
**Ecclesi. 30.**  
**Exodi. 23.**

Głupi wrodził się na swą sromotę: ale aże  
ni oświeca rozradowie się w głupim śmie.  
Wesoła myśl sprawuje nam liachą kwi-  
tnące: ale duch smutny wysusza trawę.  
Bezbożny człowiek bierze dary z toną: a  
by wywrócić ścieżki Sadu.  
Wła obliczu opatrznego okazuje się ma-  
drość: ale oczy głupich / po granicach je-  
mie.  
**Prover. 19.**  
Syn głupi jest gniewem oycowski: a boleść  
matki ktorago wrodził.  
Nie dobra rzecz / czynić skode sprawie-  
dliwemu: ani być przetożonego ktorzy sprá-  
wiedliwie sádzi.  
Ktory pomierza powieści swoje / then  
jest uczyony y opatrny: a drogiego ducha  
maż wyćwiczony.  
**Iob: 13.**  
Głupi bedzieli milczat / w poczęcie ma-  
drych ostanie: a iesli stuli wargi / bedzie  
mian za rozumnego.

### Cap. 18.

O roztaniu się sprzyjaćielom / o nieukarnym / nieufie  
poważ sprawdy / wsta głupiego / sprawiedliwy się ob-  
winia / brat pomagający bratu / pożytek wst / niewia-  
stha sta y dobra / mowa bogatego y wboiego.

**W**szycyn szuka ktorzy się chce ro-  
stać sprzyjaćielem: na każdy czas  
bedzie wragania godzien.

Głupi nieprzyjmuie słowo o-  
patrzności: chyba byś to powiadał co w  
sercu się jego toczy.

Bezbożny gdy już przyjdzie w głębokość  
grzechow / za nie sobie ma: iedno że wždy  
za nim chodzi lekkość y posmiwisko.

Słowa z ust mężowch są woda głęboka  
a strumień rozlewający / źródło mądrości.

**Prover. 24.**  
Liedobra rzecz przyjmować na sádzie  
persone bezbożnego: żebyś się nachylił od  
prawdziwego sadu.

Wargi głupiego wplota się w swary: a  
wsta jego rostyrtki pobudzają.

Wsta głupiego / zadręta jego: a wargi /  
wpadek dusze jego.

Słowa dwu leżycznego / zdadza się być  
proste / a one przerażają aż do wnetrzności  
żywota.

Leniwość poraża bojaźń: a dusze niewie-  
ściuchow / beda łacznac.

Ktory pieścizony a rozpustny jest w sprá-  
wie swojej / brat onemu jest / ktorzy swa  
sprawa wssistko wtraca.

**Prover. 10.**  
Wieża namocniejsza imię Pańskie: ku-  
niey się ma a bieży sprawiedliwy / a wyro-  
sion bedzie.

Istota a mądrość bogactwa jest mą-  
drosto mocy jego: y iako mur duży otacza-  
cy go.

Serce człowieka pierwey się wyniesie  
niżli bedzie struszone: a pierwey niżli be-  
dzie cicia ozdobił / wniża się.

Ktory pierwey niżli wysłucha odpowia-  
da / okazuje się być głupim / y godnym za-  
sromowania.

Duch męzow podpięra młodości swo-  
iej: ale ducha tego ktorzy się śladnie roz-  
gniewa / kto ścierpieć może.

Serce madre / otrzyma wmiętność: a  
ucho mądrych / szuka nauki.

Dar człowieka rospreszczenia drogie  
iego: a przed kłójetą / czyni mu miejsce.

Sprawiedliwy napierwey sam na się za-  
linc: przychodzi przyjaćiel jego / a pości-  
gnie go.

Los wtumia spórk: tudzież y między  
możnemi rozsadek czyni.

Brat ktorzego drugi brat wspomaga /  
iako by miasto mocne: a sady jego / iako by  
zawory miast.

Z owocu wst messczyzny bedzie napeł-  
nion żywot jego: y wst iego / nasyca go.

Śmierć y żywot w leżykowej mocy: a  
ktorzy gi milnia / beda iedno owoce jego.

Ktory nalaż biata głowa dobra: nalaż  
rzecz bardzo dobra: y wyczerpnie pociesze-  
nie od Pana.

Ktory wypadza niewiaste dobra / wypa-  
dza rzecz dobra: ale ktorzy chowa cudzo-  
żnice / głupi a salony jest.

Człowiek wboi mowi z prośbami: a bo-  
gaty bedzie wymawiał frodze.

Maż śladny w przyjaćielstwie / ktorzy  
się wdat w thowarzystwo / wiecey przyja-  
cielem bedzie / niżli brat.

### Cap. 19.

O prostocie wboiego człowieka / bogactwa przy-  
mnoża przyjaćiel / o swiadku śalecznym / o chwale  
cierpliwego / o gniewie krolewskim / o jenie swar-  
liwej / o dobrej jony dławcu / o wyćwiczeniu syna.

**W**szycy jest człowiek wboi kto  
ry chodzi w swej prostocie / ni-  
żli bogaty nakrzywiacy wst  
swoich a niemadry.

Gdzie niemaż wiadomości  
dusze / tham niemaż nic dobrego: a ktorzy  
spiesno chodzi / obrazi się w nogi.

Głuposc człowieka podrywa krotki iego:  
przeciwko Panu / wre wmyślem swoim.

Bogactwa dobaja wiele przyjaćiel: a  
ob wboiego / y ci ktore miał / odstepnia.

Swiadek śaleczny bez pomsty nie wy-  
dzie: y ktorzy kłamstwo mawia nie wcie-  
eje.

Wiele ich ktorzy cicia osobe możnego: a  
ktorzy dary dają za przyjaćielmi tego.

Bracia



## Prouerbia rzeczone.

Bracia cztowiek v bogiego y ci go nie  
nawidza/ iessze nad cho y przyaciela dā  
leko odstapili od niego.

Ktory celko stowā chwyta/ nie niebedzie  
miat: ale ktory otrzymat rozum/ mituie du  
še swoje/ a ktory przysrzega opatrzo  
ści/ nadeydzie wiele dobrego.

**Prouc: 19.** Który kłam mawia/ zginie.

Nie przyszoła głupiemu rostkossy/ ani  
studze być Panem nad kiazetą.

Nauka meżowa po cierpliwości bywa  
doznana: y chwata tego iest/ niecierpliwie  
rzeczy przestepować.

**Prouc: 28.** Jako ryk łwi/ tak gniew krolewski: y iā  
to rosa na trawie/ tak ochotność tego.

**Prouc: 17.** Boleść oycowa syn głupi/ y dachy wsta  
wicznie kąpiące zwadliwa niewiasta.

**Prouc: 27.** Domy bogactwa przypadają od rodzi  
ców: ale własciwie od Pana Boga żona  
madra.

Gnusność przynosi sen/ a dusza rospu  
stna/ bedzie taczna.

Ktory przysrzega przykładania/ przy  
srzega dusze swojej: a ktory zaniedbawa  
drogi swojej/ bedzie vmartwion.

**Prouc: 11.** Jako na lichwe Panu Bogu dāie ktory  
sie lichwie nad v bogim: a oddamū zās w  
zaćem.

Czwicz syna twego nierozpacza: a ku  
zabiciu tego/ nie przykładay dusze twojej.

Ktory niecierpliwym iest/ podymie  
skode: a gdy co komu wydrze/ iessze zās  
przytoży.

Stuchay rady/ a przymi naukę/ abyś  
był mądry ostatecznych ( czasów ) twoich.

**Prouc: 16.** Wiele myśli w sercu męskim: ale wola  
Pańska na wieki trwać bedzie.

Cztowiek potrzebny miłosierny iesth: a  
przed sie lepszy v bogi/ niżli mąż klamliwy.

Boiaż Pańska ku żywotowi: a w obfi  
tości bedzie mieścić/ krom nawiedzenia  
nagorszej rzeczy.

**Prouc: 26.** Leniwiec zawssie kryje ręke pod pachy/  
ani iey doniesie do wst swoich.

**Prouc: 21.** Gdy złotnikā skarza/ mędrszym bedzie  
głupi: ale iessi skarzēs mądrego/ zrozumie  
mądrość.

Ktory syn trapi a frąsuie oycā/ a chroni  
sie mātki/ nieślachetny iest y nieścieszliwy.

Nieprześharay synu sluchāć nauki: a  
wiedz stowā vmietności.

Świadek nieprawdy posmiewa sie z sa  
du: a wsta bezbożnych/ zeżra nieprawość.

Gorowe sa posmiewcam Sady/ a mto  
ty bñace ciātā głupich.

**Cap. 20.**

Wino/ gniew krolewski/ waga y miara nieprawa/  
takie cho sa rzeczy/ sm sie miarować y chleba zdra  
dlwego/ ztego zā sie nieoddawāc/ oycu niezłorzecze/  
co wierdzi stolice krolewsta.

**K**

Opustna ( abo buyna ) rzecz  
iest wino/ a trwożliwa pja  
stwo: kto sie kolwie w nich ko  
cha/ mądrym niebedzie.

**3 Esdr: 3.**

**Eph: 5.**

Jako ryk łwi/ tak gniew ypostrach krol  
lewski: ktho go wyzywa/ grzeszy na swo  
dusze.

**Prouc: 24.**

Jest za cześć cztowiekowi ktory sie z  
chrania poswarkow: ale wssysthcy głupi/  
co sie w dāia w potwarzay.

Legawiec dla żimnā orāć niechciał: be  
dzie thedy lecie żebrał/ a nie mu niebedzie  
dano.

Jako woda głęboka/ tak rada w sercu  
v meżā: ale cztowiek mądry/ wczyrpnie iā.

Wielic ludzi miłosiernymi nazywani  
bywāia: ale meżā wierne<sup>o</sup> kto kedy naydzie?

**Psal: 36.**

Sprawiedliwy ktory chodzi w prostos  
ci swojej/ błogosławione po sobie syny zo  
stāwāi.

Krol ktory siedzi na stolicy Sadowey/  
swem poyżrzeniem wssystko zepsuie.

**1 Ioan: 1.**

Ktoż tho moze rzec/ Czyste iest serce mo  
ie/ iestem prożen od grzechu?

**Prouc: 20.**

Waga a waga/ miara y miara/ oboie  
obrzydzenie iest przed Panem.

**Prouc: 22.**

Z zabawek chutliwych swoich dawa sie  
poznāć dziecie/ bedali czyste a prāwe sprā  
wy iego.

Ucho słyszące/ oko widzące/ Pan obo  
ie stworzył.

Niekochay sie we spāniu by cie nieuci  
śnat niedostatek: otworz oczy twoie/ a nā  
syc sie chlebā.

Zta to rzecz iest/ zta/ każdy kupuāc mo  
wi/ a gdy odeydzie/ wnet sie bedzie prze  
chwalat.

Jest złoto/ iest theż wiele drogiego kā  
mienia: ale wārgi vmietności/ naczynie  
przedrogie.

**Prouc: 6.**

**et: 27.**

Weźmi odzienie tego co zā obce<sup>o</sup> reczył/  
a miasto cudzego/ weźmi zakład od niego.

Smaczny iesth cztowieku chleb klam  
stwa/ ale potym beda peine wsta iego kā  
mienia.

**Prouc: 24.**

Myśli radāmi sie mocnia: a dobremi  
sprāwami mātā być wiedzione worny.

Z tym co tajemnice wyiāwāia a chodzi  
zdrādliwie/ y rozdziera wārgi swoje/ nie  
wday sie wtowārzystwo.

**Exod: 21.**

**Leui: 20.**

**et: 21.**

**Deute: 27.**

**2 Reg: 15.**

Ktory złorzeczy oycu swemu abo māt  
ce: we Źródku ciemności bedzie zgāssōnā  
pochodnia iego.

Dziedzictwo nā kthore sie wiec kwāpia

G G g

z przodku



# Przypowieści Salomonowe

z przodu / na koniec słogoslawniešhwa  
niec niebedzie.  
Math: 5. Nie mów tak / Oddam mu to złe: czę-  
Roma: 12. Ray Pána / a wyswobodzi cie.  
Prove: 20. Brzytkością jest v Pána waga y waga:  
Swicht zdradliwy nie jest dobry.  
Jerem: 10. Pan więc rzadzi a sprawnie posłhepti  
meżowe: y ktoż z ludzi zrozumieć może dro-  
gę swoję /  
Upad pewny jest człowiekowi pożywać  
swięte: a potom sluby odwoławac.  
Krol mądry nysseży bezbożne y zalamu-  
je nad nimi koto.  
Poświata Pánska dychanie człowieka:  
Kthora wysławie wssystkich skrytości ży-  
wothá.  
Miłosierdzie a prawda the strzega kro-  
lá: a tron iego (abo stolec) zmocnion bywa  
táskawościá.  
Wesele młodych moc ich: a częśc Sthá-  
rych ludzi sedziwośc ich.  
Sinosć rany odymie złe rzeczy: a zra-  
nienia w skrytościach brzucha.

## Cap. 21.

Ze serce krolewskie jest w ręce Bożey / Miłosierdnego  
chwali / gani drapiejniká / o jenie swarliwey / o py-  
śnym mezu.

4 Reg: 1.  
2 Hcfr: 6.

**A**lko rozdziaty wod / tak serce kro-  
lewskie w ręce Pánskiey: gdzie zá-  
chce / tam go náchylí.  
Wsselka droga meżowá / zda-  
mu sie być prosta: ale Pan wazy sercá.  
Czynić miłosierdzie y sad / wiecey sie tho  
Pánu podoba / niżli offiary.  
Podniesienie oczý / jest rozszerzenie ser-  
cá: świeca bezbożnych / jest grzech.  
Myśli człowieka dużego zawždy w obfi-  
tości: ale każdy leniwiec w niedzy jest.  
Kthory zbiera skárby ięzykiem kłamlí-  
wym / niczemny a salony jest / wplecie sie  
w siatá smierci.

Esai: 33.

Titum: 1.

Prove: 25.

Prove: 19.

Drapiejstwa bezbożnych potárgna ie / je-  
niechca czynić sadu.  
Przewrotna droga meżowá / obca jest:  
ale ktory czysty jest / prosty a dobry uczynek  
iego.  
Lepiey siedzieć w kacie kthorego nie-  
przykryto: niżli z niewiásthá zwadliwa / y  
w domu spoteczny.  
Dusá bezbożnego pożada złego / nie smi-  
luie sie nad bliźnim swoim.  
Skarawssy złego / metrssy bedzie málut-  
ki: y iesliby násladowat mądrego / weźmie  
wmielernośc.  
Myśli sprawiedliwy o domu bezbożne-  
go: aby odcárgnat grzesne od złego.  
Ktory zátula sobie vcho ná wołanie v-

bożnego: on też także wołać bedzie / ale go  
niewysłuchaia.

Dar skryty ukraca gniewá podárze w to-  
no dane / stromi nawietse rozgniewanie.  
Radosć jest sprawiedliwemu uczynić  
sad: ale tym co złe czynia / strach.

Maż ktoryby pobladził od drogi náuki:  
miedzy wiela obrzymow bedzie mieškat.

Ktho sie kocha w godách: w niedostátku  
bedzie: a ktho miłue wino y tucjne rzeczy /  
nie zbogacieie.

Miásthó sprawiedliwego / bedzie ban-  
grzesny / a miásto prawych / nieprawy.

Lepiey mieškat ná pustyni: niżli z nie-  
wiásta swarliwa y gniewliwa.

W mieštanu sprawiedliwego skarb po-  
žadliwy y oley: a człowiek niemądry / roz-  
prossy go.

Ktory idzie zá sprawiedliwoścí / y mi-  
łosierdziem / naydzie żywot / sprawiedli-  
wośc y sławe.

Mądry człowiek opánuie miásthó ludzi  
mocnych / y skáit site dusánie iego.

Ktory strzeże vst swoich / y ięzyká swo-  
iego: strzeże od vciškow dusse swoiey.

Pysnego / chępliwego zowia nieuczó-  
nym / ktory w rozgniewaniu okázuie a pto-  
dzi pyche.

Zadości theż poráža leniwego: bo nie  
niechciáły rece iego robić: Cáty dzień záda  
a chce: ale ktho sprawiedliwy jest / bedzie  
dawał / a nieprzešanie.

Offiary bezbożnych / brzydliwe sa / kthore  
sie offiárnia z grzechu.

Swiádek falczny zginie: maż poslu-  
śny / bedzie mowit zwycięstwo.

Maż bezbożny niewssydlíwie zásadza  
twarz swoie: ale ktory prawy jest / poprá-  
wia drogi swoiey.

Niemáż ani mądrości / ani opáczno-  
ści / ani rády / náprzeciwko Pánu.

Gornia więc konia ná ten dzień gdy ma  
być bitwa: ale Pan ci dawa zbáwienie.

## Cap. 22.

O dobrej powiešci / o vbożim y bogáym / o mi-  
łosierdnym y czystoścí / o strzeżeniu sie gniewliwego / a  
je nepřystoi śárych gránie przestepowac.

**L**epšie imie dobre / niżli bogá-  
twá hojne: nádz ztotho y srebro  
táská dobra.

Podkáli sie vbożi z bogáym:  
obu tych czyni Pan.

Chytry obaczysy co złego / skryie sie: a  
prosty idzie y w páda w škóde.

Koniec stromności boiażń Pánska / bo-  
gáctwá / sta wá y żywot.

Oreža y miecze ná drodze przewrotne

Esai: 47.  
Math: 18.  
Luce: 16.

Prove: 11.

Esai: 25.

Prove: 11.  
13 et: 21.

Prove: 15.  
Iere: 7.

Esai: 8.  
et: 46.  
Psál: 11.

Esai: 4.  
Eccles: 7.

go: ale



# Brouerbia rzecone.

Cap. 23.

Przysłowie jest: Młodzieniec który idzie wedle swej drogi/ chodź sie wiec stara/ nie odstąpi iey.

Bogaty v bogim roszkazuje: a ktho czę go pożyje/ sluga iesth onego kthory mu pożyje.

Ktory rozsięwa nieprawość/ bedzie zat złość: a rozgą gniewu iego weźmie koniec.

Ktory iest skłonny ku miłosierdziu/ bedzie ktog osławiony: bo dat chleba swego vbo giemu.

Zwycięstwa y ci dostanie ktory daie da ry: ale dusse odeymie tym co ie biora.

Wyrzuc syderza a posniwce/ wynidac za nim swary/ y vsthanac zwady y przy mowki.

Kthory miłnie czystość serdeczna/ dla wdzięczności warg swoich/ bedzie miał przyiacielem krola.

Oczy Pańskie strzega wmielności: y podsszejpione bywaia stowa nieprawego.

Mowi wiec leniwiec/ Lew iest na dwo rze/ na vliet by mie vdawit.

Dolina barzo gteboka vstha cudzey: na ko sie Pan rozgniewat/ vpadnie do nien.

Przymiazane iest gtupstwo w sercu dzie ciacym: ale miotla karności/ wyzenie ie.

Ktory potwarza v bogiego/ aby przy sporzył sobie mienności: da potym bogac hem/ a sam nedze bedzie klepat.

Synu moy/ natchyl vcha twego/ a stu chay stow madrych ludzia przyloz serce ku nauce moiey/ kthora bedzie tobie piekna/ gdy ia bedziesz chowal w pamieci twej/ y rozplynie sie w wargach twoich. Aby bylo w Panie duffanie twoie: przethozem ci ia dzis vkazał. Ocho ci ia opisat troia/ ko/ w mysleniach y w wmielności/ abym ci okazat pewność y wymowy prawdy/ a bys vmiat odpowiadac z tych rzeczy thym co cie posłali.

Nie czyn bez prawia v bogiemu/ boe v bogi iest: ani scistay nedznika w branie/ boe Pan bedzie sadzil wine iego: y po strzela te ktorzy poktoli dusse iego.

Nie badz przyiacielem cziowiekowi gnie wliwemu/ ani chodz z mezem pierzchli wym: Bys lepat nieprzywykt sciestkam ie go: a wzialbys zgorssenie dusy twoiey.

Nie byway z tymi ktorzy sobie rece daia slubiac/ y ktorzy sie rekoymia ozrywai za dtugi: bo niemażli stad wrocie/ coż za dzio iest/ zeby wzial kofre z loza twoiego?

Nie przestepuy kopcow starych/ kthore spali orcowie twoi.

Widziales meza spiefnego wstutku swo im/ przed krolmi takow stad bedzie/ ani bedzie przed nie slachetnymi.

Jako sie kto ma mied na godach v kriaectia/ a cilo wieka zawisnego stolu sie chroni/ god takiz y opila swa/ y bialych glow.



Dy siedzies abys iadt z kriae ciem/ pilnie na to bacz co po to zono przed oblicznością two ia: posthanowze noz w garle twoim/ wstakos iesti maż w mocy dusse twoie: Nie zaday pokarmow tego/ w kthorym iest chleb klamstwa.

Niechciey pracowac v silnie abys byl bo gacym: ale opatrności twoiey vlož miare.

Nie podnos oczu twoich do bogactw kthorych mied niemożes: bo vczynia sobie strzydla iakoby ortowe/ y zaleca do nieba.

Nie iaday z cziowiekiem zazdrościwym: ani zaday pokarmow iego: bo na krtach wrosta y gadacz/ domniawia sie czego niemie.

Rzeczcie/ iedz a py: ale mysl iego nie iest skoba: Pokarmy ktoreś ziadł/ zrzuciz a straciz piekne mowy twoie.

Niemow gdzie gtupi sluchai: boe woz gardza nante wymowności twoiey.

Nietylay sie granic staradawnych/ a na rola sirot nie wchodz: bo bliski ich mocent iest/ y on bedzie sadzil przeciwko thobie sprawe ich.

Niechay wnidzie ku nauce serce twoie/ a vssy twoie do stow wmielności.

Nieodeymuy od dzieciecia twego kar nosci: bo iesti go pretem bedziesz bit/ nie vmrze: Ty go pretem vbijes/ a dusse iego z pietla wybawiz.

Synu moy/ bedzieli madra duffa two ia/ spotem sie sthoba radowac bedzie serce moie: a rozradnia sie wnetrznosci moie/ gdyby prawo mowity wargi twoie.

Niechay serce twoie nie nasladnie grze snikow/ ale w boiażni Pańskiey badz cathy dziei: Bo bedziesz miał nadzieie w ostha tnych czasow/ a oczekawanie twe nie be dzie odiete.

Stuchay synu moy/ a badz madry y spra wuy dobrze na drodze vmysl swoy.

Nie byway na godziech v opilcow/ ani na spolecznych obiedziech: v tych kthory mieto ku iedzeniu znassai: Abowiem tak opijaiac sie/ y skadki cymiac/ znisszeia/ a ich przestepianie bedzie pod zdartemi hat kami.

Stuchay orca tweo ktory cie zptodzil: a nie wzgardzaj gdy sie stazeie marki twoiey.

Prawde kupuy/ a nieprzedaway madro sci/ nauki/ y rozumnosci.

Ecclesi: 21.

Ecclesi: 27.

Ierc: 17.

Thimo: 6.

Ecclesi: 22.

et: 32.

Math: 7.

Prouc: 22.

Prouc: 15.

Ecclesi: 30.

Prouc: 24.

Prouc: 12.



# Przypowieści Salomonowe

|            |                                                                                                                                                                                                                                                                      |                                                                                                                                                                                                                                    |                                  |
|------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------|
|            | Wielce sie rozwesela oćiec sprawiedliwego: kthory madrego sptodzil/ bedzie sie w nim weselit.                                                                                                                                                                        | ry patrzy na serce/ ten themu rozumie: a straza dusse twoiey nie nieomeli/ y odptaci ci cztowiekowi wedlug uczynkow iego.                                                                                                          | 1 sal: 31<br>Esaie: 1            |
|            | Niechay sie raduie oćiec twoy/ y matka twoia/ aniech sie weseli ktora cie vrodzila.                                                                                                                                                                                  | Jedz synu moy miod/ bo dobry iesth/ y plaster ktory iest naslodssy gardlu twoiemu: Tak ci iest y nauczzenie madrosci dussy twoiey: kthora gdy naydziesz/ bedziesz mial w osthatheczyym czasie nadzieie/ a nadzieia twa nie zaginie |                                  |
| Prouc: 22. | Synu moy daymi serce twoie/ a oczy twoie drog moich niechay strzega: Boć ia ma gteboka iest/ nieucćiwa niewiastha/ y studia waska zóna cudza.                                                                                                                        | Nie spieguny ani sie pytay na zlosc w domu sprawiedliwego/ ani pustosi odpoczynienia iego: Boć siedm kroć vpadnie sprawiedliwy/ a zaś powstanie: ale zlosnicy obalila sie we zle.                                                  | Psal: 33<br>et: 36.              |
| Esaie: 5.  | Zasadoza sie po drogach/ iakoby tott/ a ktore obaczy nieostrożne/ zabije.                                                                                                                                                                                            | Gdyby vpadł nieprzyiaciel twoy/ nie ra duy sie/ a w vpadzie ie/ serce twe niech sie niekocha: by lepat nie vřzat Pan/ a nie podobato mu sie tho/ by potym nie zniost z sniego gniewu swego.                                        | Prouc: 1                         |
|            | Komu biada: Cziemu oycu biada: komu swary: komu doty: komu bez wsey przy czyny rany: komu zaslepienie oczu: zaś nie thym co spotu trwaa na winie/ a cwićza sie kto swoy lepiey wypije.                                                                               | Nie spieray sie z nagorssymi/ ani nasladuy zloznikow: boć zli ludzie niemaa nadzieie o przysztych rzeczach/ a swiatlo bez bojnych ludzi zgasnie.                                                                                   | Iob: 21.<br>Prouc: 1<br>Prouc: 1 |
|            | Ikomu biada: Cziemu oycu biada: komu swary: komu doty: komu bez wsey przy czyny rany: komu zaslepienie oczu: zaś nie thym co spotu trwaa na winie/ a cwićza sie kto swoy lepiey wypije.                                                                              | Synu moy boy sie Pana y krola: a nie mieřay sie miedzi obmowce: Boć nagle przypadnie stracenie ich/ a vpadet obu dwu kto wie?                                                                                                      |                                  |
|            | Nie patrz na wino gdy ptowieie/ gdy sie zaisnie w sklenicy barwa iego/ snadnieć a gtatko wchodzi/ ale na ostatet/ vřeknie iako Waz/ a iako Zmija iad rozleie.                                                                                                        | Tho teź madrym rzeczo.                                                                                                                                                                                                             |                                  |
|            | Oczy twoie vřza cudze/ y serce twe bedzie myslieć rzeczy przewrotne. A bedziesz iako ten co spi w posrzed morza/ y iakoby vřpiony zeglarz gdy straci zthyr/ Trzeć jest: Bilimie/ a nieczutem bolenia/ ciazgneli mie/ a nieczutem nic. Gdy ocuce/ y zaśie wino nayde: | Niedobra rzecz/ przymowac persone na sadzie.                                                                                                                                                                                       | Prouc: 1                         |
|            | Cap: 24.                                                                                                                                                                                                                                                             | Kthorzy mawiaa zlosliwemu/ iesthes sprawiedliwy: beda ie przeklinac ludzie/ a beda sie imi brzydzic y chronic narodowie: ale kthorzy go beda karac/ pochwaty niuysda/ y przydzie na nie btogosławienstwo.                          |                                  |
|            | Z tych nienaslawiac/ madrosc/ mysl glupiego/ tych co wiada na smierc wyprawiac/ niepodchadzac sprawiedliwego/ obmowcy/ sady sprawiedliwej/ zle za zle nieoddawac/ o polu cztowieka leniwego                                                                          | Wysta calnie/ ten co prořthe a prawe stowa odpowiada.                                                                                                                                                                              |                                  |
|            | <b>N</b> ie nasladuy ztych meow/ ani tego pragniey/ abys byl sarni: Boć serce ich iedno o drapie stwach myśli/ a wargi ich nie ies dno fařs a zdrady mowia.                                                                                                          | Przyprawuy ze wnatrz uczynet twoy/ y pilnie sprawy rola twoie/ a potym buduy dom swoy.                                                                                                                                             |                                  |
|            | Madroscia dom bedzie zbudowan/ a opatrznoscia vmocnion: nauka beda na pełnione piwnice/ wřsskta materność co drořsa y co chedossa.                                                                                                                                   | Nie badz nadaremnie swiadkiem prze ciw bliźniemu twemu: ani podchodz łago dnořcia vřt twoich nikogo.                                                                                                                               | Prouc: 1                         |
|            | Maź madry/ iest y mocny: a maź ucjony/ duży y mocny.                                                                                                                                                                                                                 | Nie mow iako mnie on uczynit/ tak mu ia teź uczynie: odptace kaźdemu wedle v czynkow iego.                                                                                                                                         | Prouc: 1                         |
| Prouc: 20. | Bo za dobra sprawa dzieie sie woyny: a bedzie wyswobodzenie gdzie rad wiele.                                                                                                                                                                                         | Szedtem po roli cztowieka leniwego/ y przez winice meza glupie: alic oto/ wřsedy zaroslo pokrzywami/ y pokryto wierzech iey ciernie: y parkan kamienny popřował sie.                                                               | Prouc: 1                         |
|            | Wysoka iest barzo glupiemu madrość/ w bronie nieotworzy vřt swoich.                                                                                                                                                                                                  | Co gdym vřzat/ wlozytem tho w serce swe/ a iego przyktadem nauczylem sie tego.                                                                                                                                                     | Prouc: 1                         |
| Roma: 14.  | Ktory myśli źle czynic/ glupi nazwan bedzie.                                                                                                                                                                                                                         | Dlugos legawy bedziesz spat:                                                                                                                                                                                                       |                                  |
|            | Myśl glupiego grzech iest: a obrzydze nie ludzkie obmowca.                                                                                                                                                                                                           | Kiedyz wřdam ze snu wřstanieř:                                                                                                                                                                                                     |                                  |
| Eclci: 4.  | Jeslibys rořpaczat vpadssy w dzień vřt řtu: vbedzie mocy twoiey.                                                                                                                                                                                                     | Nato zaprawde bedziesz spat/ mntey bedziesz zdrzymawal sie/ namntey rece sto řys abys odpocynal: a przypadnie na cie iakoby biezacy poset chudoba twa/ a zebra mina/ iako maź dobrze zbroyny.                                      |                                  |
|            | Wypraw te co ie na smierc wiada: a the ktorych ciagna na stracenie/ nieustay wy bawiać.                                                                                                                                                                              |                                                                                                                                                                                                                                    |                                  |
| Eclci: 4.  | Jeslibys rzekt: Niemoge tak wiele: kto                                                                                                                                                                                                                               |                                                                                                                                                                                                                                    |                                  |



# Proverbia Rzeczone.

## Cap. 25.

Chwała bna pokora/ posłuszeństwo dobre/ cierpliwość wytrębna/ miod iako mamy iadac/ tu nieprzyjacielowi iako sie miec/ o swarliwej ienie.

The też przypowieści sa Salomonowe/ Ekhore przetożyli meżowie krola Ezechiasa iudsi: go.

**C**hwała Boska iest/ taic słowo: a stawa krolewska iesth pytać sie o mowie.

Niebo wzgore/ a ziemia nado le/ a serce krolewskie iest ktorego niemoze wyrozumiec.

Otrzy rdze ze srebra/ a wkaże sie naczynie przeczyszczone: odcymni nieprawość z twarzki olewskiej/ alic bedzie vmocnion spramiedliwoscia stolet iego.

Nie okazuy sie przed krolewskiem wielka takska/ a na wesciu zacnych nie stawiaj: Boć to lepiey zej rzeka/ wstep sam wyssey/ nizli byt ponizon przed krasieciem.

Co widziaty oczy twoie/ nie wnet sie z tym poroway w swarze/ bys tego inż pochył poprawic niemoż/ gdybyś zelsyt przyiaciela twoiego.

O rzeczy a potrzebie twoey/ rozmawiaj z przyiacielem twoim/ a tajemnice obce/ mu nie zwierzay/ byc lepak nieposmiawat sie z ciebie gdyby wlyssat/ a nieprzesztat by cie tym potykac.

Laska a przyiacielstwo wybawiaia: ktore sobie zachoway/ byś niebył na posmiech.

Jabika złote na tożach srebrnych/ ten co mowi każde słowo czasu swego.

Koskła złota/ a kamień tynacy/ ten co karze madrego/ y vcho posłusnie.

Jako chłód silezny w dzień żniwa: tak poset wierny temu co gi poslat/ duffy te go vspokoienie sprawi.

Obtok y wiatr/ a deszcz gdy po nich nie idzie/ tak maż zacny/ gdy sie w obietnicach nie isci.

Cierpliwoscia krasze vglaskane a pochodzone bedzie: a miekki ięzyk przetoni twardość.

Nalaztes miod/ iedz ile potrzebuesz: bys lepak obiadssy sie go/ nie rzucit.

Odnies noge twoie z domu bliznie two go/ bys sie mu kiedy nie przyiadl/ tak ze by cie miał w nienawisci.

Oszczep/ Miecz/ y Strzala ostro/ takow człowiek ktory mowi przeciw blizniemu swemu fałszywe świadectwo.

Zab sprochniaty/ a noga vstata/ ten ktory duffa w niewiernym dnia vciśku swego: a traci piaszcz w mroz.

Ocet w saletre kto spiewa piosnki sercu ziemu.

Jako Mol ssatama Cierw drzewu: tak smutek skodzi sercu malkiemu.

Bedzieli taknat nieprzyiaciel twoy/ na karmigo: bedzieli pragnat/ poday mu wodę napić sie: Bo wiedz ze wogle ognisthe zgromadzisz na glowe iego/ a Pan odda thobie.

Wiatr zputnocy rozbija deszcz: a twarz smutna ięzyk obmowny.

Lepiey siedziec w kacie niepobitym/ nizli z niewiastha zwadliwa y wspolczynym domie.

Duffy pragnacey zimna woda: tak poset dobry z dalekich stron.

Trzodko noga zamacone/ y zyta zakazona/ spramiedliwy Ekhory przed zlosliwym wpada.

Jako temu co wiele miodu ie/ nie iesth zdrowo: tak ktory sie pilnie bada o maiestacie bedzie zatunion od chwały.

Jako miastho otworzysze/ bez obwodu murow: tak maż ktory gdy mowy niemoze waciagnac ducha swiego.

## Cap. 26.

Co glupiemu niesluy/ a iako mu mamy odpowiadac poset glupi/ przyslowie glupiego/ podszczuwacz gniewliwy/ pyssny/ ięzyk zdradliwy.

**J**ako snieg lecie/ a dżdże we żniwa: tak nieprzystoyna chwata glupiemu. Jako ptak ktory wysoko lata/ y wrobl gdzie chce leci: tak klatwa poproznicy wymowiona/ przydzie na kogokolwiek.

Biez koniowi/ pomroz oslowi/ a rozga grzbietowi niebacznych.

Nie odpowiaday glupiemu wedlug gluposci iego/ abys sie mu niestat podobien.

Odpowiedz glupiemu wedlug gluposci iego/ by sie sobie niezdal byc madrym.

Chromy na nogi/ y ten Ekhory pije nieprawość/ takowy iest Ekhory posyla poselstwo przez posla glupiego.

Jako chromy po proznicy ma cudne goleni: tak nieprzystoyna iest w vsciech glupiego przypowieść.

Jako ten co przyklada kamien na gro made Mercurussowe: tak ten co wyrza dza pocciwość niemadremu.

Jako gdyby sie vrodzil darn w rece pianego: tak przypowieść w vstach glupiego.

Sad koniec czyni sprawam/ a Ekhory przyklazuje glupiemu milczenie/ gniemy vstromia.

Jako pies Ekhory sie wraca ku blwoći.

Roma: 12.

1 Reg: 30.

Prove: 21.

Ezelei: 3.

Psal: 31



## Przypowieści Salomonowe

υπάροχ



## Prouerbia rzezone.

na pożywienie słuźebnicam twoim.

### Cap. 28.

Sprawiedliwość wro wssystkim ma być chowana.

**N**ieka bezbożny/gdy go nikt nie goni: a sprawiedliwy / iakoby Lew duffaiacy/ bez strachu będzie.

Dla grzechow ziemi/ wiele przetożonych na niey/ a dla cztowieczey mądrości/ y dla wiadomości tych rzeczy ktore bywają powiadane/ żywoth przetożonego dluſſy będzie.

Maż vbogi kthory potwarza vbogie/ podobien iest dźdźowi gwałtownemu/ za którym przychodzi głod.

Ktorzy odstepuia zakonu/ chwata bezbożnego: a ktorzy strzega/ ci sie rozpalają przeciwno niemu.

Nieżowie ſli/ nie myśla o ſadzie: ale ktorzy sie pytaia na Pana/ na wssystkie ſtroiny obaczają.

Lepſzy ubogi kthory chodźi w proſtości ſwoiey/ niżli bogaty na drogach zły.

Kthory strzeże zakonu/ ſyn iest mądry/ ale kthory oſyrce karmi/ czyni zelżywość oycu ſwemu.

Kthory zbiera bogactwa lichwami/ a lichwa ſwiebodna/ zbiera ie vbogim.

Kthory uchyla wſſu ſwoich aby nie ſtuchal zakonu/ modlitwa iego będzie przezkleta.

Ktory podchodźi ſprawiedliwie na zły drogę/ w zadržaniu ſwym upadnie/ a proſtacy oſieda dobrą iego.

Bogaty zda ſie ſobie być bardo mądry: a vbogi z rozumem dowie ſie co w nim iest.

W rozradowaniu ſprawiedliwych/ hoy na chwata: a gdy kroluia ſli/ upadek ludzki.

Kthory taji złoſci ſwoich/ temu ſie nie niepowiedzie: ale kthory ich ſpowiada/ a opuſci ie/ miłofierdzie otrzyma.

Blago temu cztowiekowi/ kthory ſie za wždy leka: ale kthory twardey myſli/ upadnie we zle.

Lew ryczący/ Uiedzwiedz taktacy/ iest przetożony zły nad ludem vbogim.

Kriaze potrzebuiace mądrości/ mnogie wciſnie bez prawiem/ a kthory nienawidzi taktomſtwa/ długie beda dni iego.

Cztowieka kthory bezprawnie patrzy krmie cztowieczey/ by teź do ieżiora wciel/ żaden go nieſcierpi.

Kthory chodźi proſto/ zbawion będzie: kthory przewrotnemi idzie drogami/ za raz upadnie.

Ktory ſprawuie ziemię ſwoię/ na gie ſie

chleba/ ale kthory naſlądnie proznowania/ będzie peten niedoſtátku.

Maż wierny / wielmi chwalon będzie/ ale kto pretko chce być bogaty/ nie będzie bez winy.

Ktory przyimuie a poznawa tmarz na ſadzie/ niedobrze czyni/ bo takowy y za kſchleba/ opuſzcza prawdę.

Maż kthory rychto chce być bogaty/ a inſym zaſrzy/ then niewie że nań przydzie niedoſtatek.

Kthory karze cztowieka/ wiecey ſobie w niego na pothym taſki zſyſczie/ niżli on co łagodnym ieżykiem iego zwoździ.

Ktory wuiacia co w oycu ſwego/ albo w matki/ mowiac że cho nie grzech: wcześni ktem iest meżoboyce.

Ktory ſie przechwala y rozprzeſtrzenia/ ſwary wzbudza: ale kthory ma nadzieie w Panie/ zbawion będzie.

Ktory duſſa w ſercu ſwoim/ głupi iest: ale kthory poſtepuie ſobie mądrze/ ten będzie chwalon.

Kcho dawa vbogiemu/ niebędzie mu niedoſtawato: kthory wzgardza proſſace/ będzie cierpiat niedoſtatek.

Gdyby naſtali niemiłościwi/ pokryia ſie ludzie: a gdy oni zgina/ rozmnoża ſie ſprawiedliwi.

### Cap. 29.

Co na tego przychodzi co ſie karze nieda/ co dſia la Krol ſprawiedliwy/ co taktomcy/ Czo czyni ma drość a iaki ma być ſluzebnik co przydzie na cztowieka gniewliwego y pyſnego.

**N**a meż kthory tego co gy karze twarda krczyca wzgardza / nagle przypadnie zadržanie: a nie poydzie za nim zdrowie.

W rozmnożeniu ſprawiedliwych/ rozraduie ſie lud poſpolity: ale gdy na zle przyda rządy a przetożeńſtwa/ będzie kłac lud.

Maż kthory miłui mądrość/ rozweſela oycu ſwoiego: ale kthory żywi ſwowne nie wiasty/ wtraci maiećnoſć.

Krol ſprawiedliwy wynoſi ziemię / a maż taktomy pſnie ia.

Cztowiek kthory łagodnemi a obtudnemi ſłowy mowi do przyiaciela ſwego/ zadržca ſieć poſtepkom ſwoim.

Cztowieka złoſliwego grzeſzacego wplecie ſidło/ a ſprawiedliwy będzie cho chwatal/ y rozraduie ſie.

Wznawa ſprawiedliwy ſprawy vbogich a złoſliwy niezna wmaiećnoſci.

Ludzie złoſliwi rozſypuia miactho: ale mądrzy wſkramiaia pierzchliwość.

Cztowiek mądry bedzieli ſie z głupim

Eccle: 20.

Prove: 23.

1 Thim: 6.

Math: 15.

Iere: 17.

Pſal: 48.

2 Corin: 9.

Deute: 15.

Prove: 28.

et: 29.

Prove: 28.

Prove: 3.

Luce: 15.

Prove: 3.

Iudi: 8.

Gene: 18.

2 Reg: 20.

ſpierał



# Przypowieści Salomonowe

merat/ chodź by sie gniewat/ chodź je sie  
imat/ nienaydzie odpoczynienia.  
Mezowie ktorzy krew rozlewaja/ nie-  
ia widza prostaka/ a sprawiedliwi sukcia  
usse iego.  
Wssysthek vmysl swoy/ wynosi glupi/ a  
nadry odklada y zachowywa na potym.  
Kraze kthore rado slucha niepraw-  
dziwych rzeczy/ wssystkie sluzebniki swoje  
na bezbozne.  
Zerkali sie vbogiz tym co pozyca/ a o  
budwu iest Pan/ oswieccielem.  
Krol kthory sadzi wedlug prawdy vbo-  
gie/ Tron a stolica iego bedzie na wieki va-  
twierdzon.  
Kozga a karania dawaja rozum/ ale  
dziecie ktore rozpuscita na swa wola/ zela  
swa matke swoje.  
W zamozeniu zlosliwych/ zamnoza sie  
zlosci/ y sprawiedliwi beda patrzac na ich  
vpad.  
Cwiez snat twego a ochlodzi cie/ y przy-  
da rostossy dussy twoiey.  
Gdy vstanie prorocstwo/ rozprossy sie  
lud/ a kthory strzeze zakon/ blogo tako-  
wemu.  
Sluga niemoze slowy nauczon byc/ bo  
rozumie co mowiz/ a odpowiedziec gar-  
dzi.  
Widziates czlowieka pretkiego na mo-  
wienie/ wiecy sie tam glupstwa spodzie-  
waj/ nizli vkarania.  
Ktory zmtodu rostossie chowa sluge  
swoiego/ vzna potym byc go sobie sporne.  
Czlowiek gniewliwy/ pobudza swary/  
a ktory latwie sie rozgniewa/ bedzie pocho-  
pnieyszy ku gniewu.  
Za pyssnym chodzi ponizenie/ a pokor-  
nego duchem/ przymie chwata.  
Kthory sie z towaryssa ze zlodzieiem/  
nienazrzy dusse swoiey/ przysiegaiacego  
stysy/ a nie wydaie go.  
Kto sie boi czlowieka/ rychto vpadne/ a  
kto duffa w Panie/ bedzie wywysson.  
Mnodyz sukcia oblicza krazecego/ y  
sad kazdego snich wynidzie od Pana.  
Brzydza sie sprawiedliwi meza bezbo-  
znego/ a bezbozny takiez/ brzydza sie onych  
ktorzy sa na prostej drodze.  
Syn kthory przysrzega slowa/ vydzie  
zatracenia.

## Cap. 30.

po Korat y prosba tego Proroka/ Ciwor stan ludzi/  
trzy nienafcone rzeczy/ trzy trudne czwarta mienaf-  
toma/ pod trzemi sie ziemia ruffa/ czwartego zmoc-  
memoje/ o czterech namniessych rzeczach/ o trzech  
ktore dobre chodza.

Lowa zgromadzaiacego/ lyna  
wracaiacego. Widzenie kthore  
mowit Nas/ z ktorym iest Bog/  
y ktory posilon iest/ maiac Boga  
przemiestkaiacego przy sobie/ mowil.  
Ja iesthem naglupssy z meow/ y ma-  
drosc ludzka nie iesth semna. Uienauczy-  
tem sie madoosci/ y nieumiem vmietno-  
sci swietych. I kthos wstapil do nieba/ y  
zas z stapil/ Ktos zatrzymal wiatr w re-  
kach swoich/ Ktos zawiatal wody iakoby  
w odzieniu/ Ktos vczynil wssystkie grani-  
ce ziemskie/ Co za imie iego/ y thudziez co  
za imie snat iego/ wiefli.  
Wsselka mowa Boza ognistha/ tarcza  
iest tym co mu duffaia/ nie przydany nie do  
stow iego/ aby niebyt karan/ a nalezion  
ktamea.  
O dwie rzeczy ciie prosil/ nie odma-  
waj mi ich/ pierwey nizli vmre. Proznosc  
y stowa ktamstwa daleko postaw odemnie  
Zebractwa ani bogactw/ nie daway mi/ ie-  
dno tylko day potrzebe zywnooci mey/ bym  
lepat nafcony nieprzyszedl ktemu abym  
sie ciebie zaprzal/ y rzekl/ Ktos iest Pan/  
Abd zas vbostwem przycishiony niemu/  
sial krzwo przysiegac przez imie Boga  
moiego.  
Nieofkariay slugi przed Panem iego/  
by cie lepat nieprzeklinat/ y vpadi by.  
Narod ludzi ktory oycu swoiemu ztorze-  
czy/ a ktory matce swey niedobrorzeczy.  
Rodzay ktory sie sobie zda byc czystym/  
ano przed sie nie iest oczyszczon od smrodow  
swoich.  
Kod ktorego wysokie sa oczy/ a powieki  
iego podniosly sie wzgore.  
Rodzay kthory miaslo zebow ma mie-  
cie/ a z zyma swemi trzonowemi/ aby wy-  
iadl niedosthateczne z ziemie/ a vbogie z  
ludzi.  
Dwie sa corce pijawki/ ktore tak wssy-  
sko mowia/ Przynieś/ przynieś.  
Trzy rzeczy sa nienafscone/ a czwarta  
ktora nigdy nie rzecze mam dosyc. Piekto/  
zymoch bialej glowy/ a ziemia kthora sie  
nienafsci wody/ a ogien nigdy nie rzecze  
iuz dosyc.  
Oto ktore sie posmiowa z oycat/ a ktore  
przeglada ptod matki swoiey/ niech go wy-  
klua krucy wodni/ a samego niech z iedza  
mtode Orleta.  
Trzy rzeczy v mnie sa trudne/ a o czwar-  
tey prawie nie nie wiem. Droga Orta na  
powietrzu/ droga Wezowa na skale/ dro-  
ga okretu na szrod morza/ a droga mesczy-  
zny w iego mlodooci.  
Tak a tez iest droga cudzoloimice/ ktho-  
ra iadssy/ y vtarwssy vstha swoje/ mowit/  
Uicem ztego nie vczynila.

Pod trze



## Proverbia Rzeczone.

Pod trzema rzeczami trzesie się ziemia / a czwartej już znieść niemoże: Pod sługą gdy by królował: pod głupim / gdy się nasyćie po karmow: Pod niewiastą mienawistną / gdyby ia kto poiat: pod służebnicą / gdyby została dziedziczką pańi swojej.

Cztery rzeczy są namnięysze na ziemi / a tęższa medrdsze niż wszystkie medrcowie: Mrowki lud mdy / który we żniwa gotuje sobie żywność swoją: Zajączek / lud nie duży / który na skałę buduje tożysto swoje: Szarańcza króla niema / a wychodzi wszystkie ordami swemi: Pajączek nogami mia sto rąk trzyma się / a przemieszkawa w pałacach królewskich.

Trzy rzeczy są kłhore dobrze chodzą / a czwarta która szczęśliwie stapa. Lew nas mocnięyszy z besty / na żadnego się podkłada nie nie leknie: \* Kur maiać podstubione biodra swoje: y Baran: Ani jest Król któryby się temu przeciwieć mógł.

A kto głupi / okazał się gdy go wyniesiono wzgórze: Bo by był rozumiat / włożył by był palec na wstą swą. A który mocno ścisła wymioną chce wydoić mleko / wycisnie y masło: a który gwałtownie wysięka nos / wyciągnie y krew: tak kłho wzbudza gniewy / przywodzi roznie a nie zgody.

### Cap. 31.

Upomina aby nierozdawał niewiastom miłośności swojej / ani królom winą / tedno załosnymi aby królowie sprawiedliwie sadzili / chwalał mocney nie wiasty / piękność omylna lasła.

Stowa Łamuela Króla / Widzenie kłhorym go chwyczył Matka jego.

**S**łuchaj mity / co mity żywota mojego / co mity żadz moich: Uterozdaway niewiastom miłośności twojej / ani bogactwo twoich / ku wytraceniu królów.

Niedaway królom / o Łamuelu / niedaway królom winą: Bo tam żadney ciałem nice niemaż / gdzie pannie opilstwo: By lepak nie pili / a zapamiętaliby sadow / y odmiemiliby sprawę synów w bogiego.

Dawaycie piąne picie struchlątym od smutku / y wino tym / kłhorych serce jest w gorzkosci: niech pija że zapomni niedze swojej / a na boleść swą aby wiecy nie wz-

pomnieli.

Otworź wstą swoją niememu / y ku sprawie wszystkim synom którzy zchodzą.

Otworź wstą swoją / rozeznay co jest sprawa wiedliwego / a obroń niedostatkę hecznego go y w bogiego.

Niewiasta mocna kłż naydzie: daleko a z ostatnich granic jest opłata iey.

Duffa w niej serce męża iey / a tupow niebedzie potrzebował.

Odda mu dobre a nie złe / przez wszystkie dni żywota swojego.

Szukata wełny y lnu / y robita zradością rękamy swemy.

Stala się iakoby okret kramarzom / zdaleka niości chleb swój.

Wstala w nocy / y rozdarta korzysć sługom domowym swoim / y pokarmy służebnicom swoim.

Obaczyła rolę / y kupila ją / robota rąk swoich / nassiepiła winnice.

Przepasata mocno biodra swoje / y posila ramię swoje.

Skostowata y wżratala że dobre jest kupiec two iey / nie zgasił przez noc świeca iey.

Reke swa pusciła ku mocnym rzeczom / a palce iey obracały wrzećiono.

Reke swa otworzyła niedostatecznemu: a dlonie swe rozciągnęła ku w bogiemu.

Nie bedzie się bać czeladka iey zimną od sniegu / bo wszystkim domownicy iey / odzia ni w sowne śaty.

Odzienie sobie poczynila / Bisior y pawa wloka śaty iey.

Zacny w branach mąż iey / gdy vsiedzie między Senatorami ziemi.

Potno zrobita y przedala / a pas data Chananeyskim.

Mojność y piękność odzienie iey / a bedzie się smiać w dzień ostateczny.

Wstą swoją otworzyła mądrości / y zakon takawości na języku iey.

Ogladala ścieżki domu swojego / a nie iadła darmo chleba.

Powstali synowie iey / y nazywali ją na szczęśliwsta: mąż też iey / y chwalił ją.

Wiele corek zgromadziły bogactwa / ale tyś przeniosła (imi) wszystkie.

Omylna takła / y marna jest piękność: niewiasta kłhora się boi Pana thak tylko bedzie chwalona.

Dawcie iey z wytekow rąk swoich / a niech ia wychwalaia w branach sprawy iey.

Prok: 12.

### Skonczenie Przypowieści Salomonowych.



# Wtore Księgi Salomonowe: ktore

Zydowie Koheleth/ Łacinnicy słowem Greckim Eccle-  
syastes zowią/ Polacy ięzykiem swym mogą nazwać/ Kąznodzieystie: w  
których o marności a niestateczności świata tego się dzieje: o potępieniu  
grzesznych/ a szczęściu onych którzy na drodze Pańskiej chodzą.  
Rozdziałow ma. 12.

## Cap. 1.

Wszystkie rzeczy marno a próżne/ a nie nowego pod  
słońcem/ trudne wszelkich rzeczy wyszukanie/ y tho pro-  
żne a i zyskaniem ducha.

Eccles: 12.



**S**łowa Eccle-  
syastesowe syna  
Dawida króla  
Jerozolimskie-  
go. Marność  
nad marnościami  
mi/ rzeki Eccle-  
syastes: Marn-  
ość nad marn-  
ościami/ a wssy-  
stkie rzeczy marność. Co ma człowiek wie-  
cey ze wssy pracy swej ktora praca pod  
słońcem: Rodzay przemija/ a rodzay iny  
nastaje/ ale ziemia na wieki trwa. Wschod-  
zi słońce y zachodzi/ a na miejsce swe zasje  
przychodzi: tamże się odnowi wssy/ przez  
południe się thoczy/ a chyli się ku putnocy:  
obaczając wssyście rzeczy wokół wycha-  
dza duch/ a w swe się okregi nawraca.  
Wssyście rzeki do morza płyną/ a morze  
nie zbiera: Właż miejsce płyną rzeki zasje  
z ktorego wychodzi/ aby zaś płynęły.

2 Petri: 3.

Iob: 14:

Eccles: 3:

Wssyście rzeczy trudne są: niemożę ich  
człowiek wysłowić mowa. Wtępnosca się  
oko widzeniem/ ani ucho napełnia się słysze-  
nim. Co jest to co już było/ iedno tho kto-  
re iessze będzie. Co jest tho co się już stało/  
iedno też co się iessze ma stać. Wtępnosć  
pod słońcem nowego/ ani ktho rzecz może/  
oto to jest nowe. Bówiem już jest to prze-  
stę z wieki tymi/ kthore przed nami były.  
Wtępnosć pierwszych rzeczy pamiętali/ ale  
ani tych rzeczy ktore się potym stana/ ba-  
dzie wzmiątką y onych kthorzy będą cza-  
sow naposledniowych.

Ja Ecclesyastes byłem królem Izrael-  
skim w Jeruzalem/ a wymyśliłem w wymysle  
mym pytać się a wynaleść mądrze o wssy-  
stkich rzeczach kthore się dzieją pod słoń-  
cem. Co zabawka wiele stać dat jest Bog  
synom ludzkim/ aby się nią zabawiali. W-  
dziatem wssyście rzeczy kthore się dzieją

pod słońcem/ a otho wssyście rzeczy pro-  
żne/ a tylko utrapienie dusze. Przewrotni  
ludzie z ciekawością naprawieni bywają/ a  
głupich niezliczny poczet.

Nawiałem w sercu swym rzekać: O-  
tom się stał wielkim/ a przeszedłem wssy-  
stkie mądrością/ kthorzy byli przedemną w  
Jeruzalem/ a rozum mój wymyślał iesth  
wiele rzeczy mądrze/ a wzniósł się. Jyda-  
łem na tho serce swoje/ abych umiał rostro-  
pność y też nauczanie/ obiedliwosć y glu-  
pstwo: A poznałem/ że y w tych rzeczach  
iesth praca a wdreczenie ducha/ przetoż i  
prz y wiele mądrości/ iesth wiele rozgnie-  
wania: a kto przydawa umienia/ przyda-  
wa y pracę.

3 Reg:  
et: 4

## Cap. 2.

W wywołaniu rostkossy/ Bopotrzebney chwaly/ w  
rostkossach/ w bogactwach/ wssedy marność.

**R**zekłem tedy w sercu swym.  
Poyde a polubię sobie obficie  
w rostkossy/ a wywalcę bedę lu-  
bych rzeczy. Wyrzatem ano y  
tho też była marność. Smiech poczytatem  
za ślad/ a w weselu rzekłem: Czemu się dą-  
mo zwoodzi. Wymyśliłem w sercu mym/ w-  
ciągając od winy ciato moje/ abych rozum  
mój przeniósł ku mądrości/ a wwiarował  
się gupstwą/ do kad bych nie obaczył co by  
było wytheczo synom ludzkim/ co czynić  
potrzeba iest pod słońcem/ przez wssyście  
dni żywota swego. Spaniatem wczynit ku-  
tki swoje/ nabudowatem sobie domow/ y  
nassiepiłem winnic/ naczynitem ogrodow  
y rostkossnych sadow/ a nasadzitem ie wssy-  
latic drzew/ y nadszadatem sobie stawow:  
abych odwilżat sad szejepia rodzacego. Wła-  
byłem sobie slug y sluzebniczek/ y miałem  
czeladz wielka: Skoth takież y wielkie sta-  
da owiec/ nad inssę kthorzy byli przedemną  
w Jeruzalem. Zgromadzitem sobie srebra  
y zlotha/ y maitnosci królewskich/ y po-  
wiatow. Ziednatem sobie spiewaki y spie-  
waczki/ a rostkossy synow ludzkich/ Kubki  
y Kusliki złote na sluzbe aby wino w nie

3 Reg:  
4 et:  
6 et: 7

3 Reg:  
et: 9.

2 Par:



## Ecclesiastes rzeçzone.

nałewano. I przesiadłem wssyſkie bogactwem ktorzy byli przedemna w Jeruzalem: Madrość takżez thrwała semna, a wssyſkiego co iedno żadały moje oczy nie odmówilem im: a nim też bronit sercu memu, aby sie nie miało kochać we wsselkiej roſkoſſy, aby sobie nie miało labować w tych rzeçzách ktorem naęotował: A mialem thożá czaſtka moie, gdyż bych robothy mey pożywał. A gdyżem sie obrocił ku wssiem skutkom, ktore uczyniły rece moie, y ku pracam w nich je tho nádarémno wsiłował aż do pothu: wsiłatem we wsselch rzeçzách marność, a wdreczenie duchu, a iż nic niemáż pewnego pod stońcem.

Szedłem abych spátrzył madrości, bledow y balenstwa, a rzekłem: Jco iest cztowiek, aby mogł naśladować krola, stworzyç ciela swego. A wsiłatem je tak, dleko przechodziła głupstwo madrość, iakoż różna iest od ciemności, światłość. Madrość cztowieka oczy sa w głowie iego, a głupi w ciemnościách chodzi. A poznatem iż iedno iest obudwu żagimienie. A rzekłem w sercu swym: Jeliż iednoſtájne głupiego y moie będzie zęście, coż mi slego żá korzyść, iżem wietſza praca miał o madrości: A rozmażwiałem z rozumem moim, a obaczyłem, iż y tho była marność. Bowiem nie będzie pámiatka madro, takżez iako y głupiego náwielki, a pothomne czaſy, zapomnieniem wssyſkie rzeçy zároveň pokryia: Dmiera náuczony zároveň iako y nieuk. A dla tegoſ cneto my sie z żywotem mym, wiedzac, wssyſkie rzeçy być zle pod stońcem, a wsselka marność y wdreczenie duchu.

Pothym omierzył mi wssyſhek dowcip moy, ktorymem pod stońcem. Bárzo pilnie pracował, że bym miał dziedzicá po sobie, o ktorym niewiem będzie li madry czyli głupi, a pánować będzie nád shtákiem, mym kthoregożem pracować aż do upocenia nábyt. A iest że co tak marnego? A przetho przestatem, y odpowiedziało serce me ná koniec pracam pod stońcem. Bo gdy ieden prácuie w madrości, w náuce, y w stáramiu pilnym, a potym cztowiekowi próżniacemu, to co nábyt zostáwia: A toć theż marność a wielkie zle. Abowiem co żá kórzyc będzie cztowiekowi ze wssyey prace swoiey y wdreçnoſci duſſney, ktora sie iest pod stońcem, nedziła. Wssyſkie dni iego boleſci y skázy pełne sa, ani w nocy myſli eżgo odpoczyne. A tożaliż nie iest marność: Wiec nie lepiey ieſć a pić, a okazać żywotu swemu dobre rzeçy z roboty swey: A thoć iest z rak bożych. A thoż tak będzie iadł y wżywał, a w roſkoſſách sobie bujał, iako iá: Cztowiekowi dobremu przed oblicznoſcia swoiá dat iesth Bog madrość, ymienie, y

wesołość, ale grzeſznikowi dat wdreczenie y praca zbytnia, aby przykładał a zbierał, a dat onemu, ktory sie podoba Bogu. Ale y thoć iesth marność, a dáremna pieczę myſli.

### Cap: 3.

Ji wssyſkie rzeçy czaſ máia, a swym zamierzonym biegiem máia, a iedno iest żagimienie cztowieka y tej niemego bydiecia.

**S**zysſkie rzeçy swoy czaſ máia, a swym zamierzonym biegiem wssyſkie máia pod stońcem. Czaſ národzenia, a czaſ umárçia. Czaſ ſeżepienia, a czaſ wykopania co było ſeżepiono. Czaſ zabijania, a czaſ wzdrowienia. Czaſ obalenia, a czaſ budowania. Czaſ płaczu, a czaſ śmiania. Czaſ nárzekania, a czaſ ſkapania. Czaſ rozmiatania kámieni, a czaſ zbierania. Czaſ obtápiania, a czaſ wzdać ſie od obtápiania. Czaſ nábycia, a czaſ ſtrácenia. Czaſ oſtrzegania, a czaſ odrzucenia. Czaſ rozedrzenia, a czaſ zſſywania. Czaſ mleżenia, a czaſ mowienia. Czaſ miłości, a czaſ nienawiſci. Czaſ boiowania, a czaſ pokoju. Coż ma tedy cztowiek wiecey z prace swoiey? Widzialem wdreczenie ktore dat Bog ſynom ludzkim, aby ſie rozciagali ná nim. Wssyſkie rzeçy dobre uczynił iest czaſu swego, a ſwiat poddá iesth gadaniu ich, aby nienálaż cztowiek ſpráwy ktora uczynił Bog od poczatku aż do końca. A poznatem je niemáż nic lepiſſego iedno ſie weſelić, a w żywocie ſwoim do brze czynić. Bo każdy cztowiek kthory tey pije, y co widzi dobrego z prace ſwoey, tho iest dar Boży. Dowiedzialem ſie yż wssyſkie ſkutki kthore uczynił Bog, trwáia náwielki. Niemożemy im nic przydáć ani wiać co Bog uczynił aby ſie go báli. Co uczyniono iest, to też trwa: A ktore rzeçy máia być, iuż pierwey były: a Bog tho odnáwia co było przeminelo.

Widzialem pod stońcem miáſtho ſadu bezbożnoſci, a miáſtho ſpráwiedliwoſci nie práwoſci. A rzekłem w sercu mym: Spráwiedliwego a niewiernego będzie ſedził Bog, a czaſ każdy rzeçy thedy będzie. A rzekłem w sercu mym o ſmiejach ludzkich: aby ie doſwiátczył Bog, a ukázał je ſa podobni niemym zwierzechom. A dla tegoż iednoſtájne iest zchodzenie cztowieka y też niemego bydiecia, a rowny oboiego ſtan. Jáko cztowiek umiera, tak też y ony mra, a iako cztowiek technie, tak y ony, a nie ma wiecey cztowiek nád bydło: Wssyſkie rzeçy poddane ſa marnoſci, a wssyſkie ida

Iob: 14.

1 Corin: 7.

Eccle: 20.

Eſaie: 45.

Deute: 8.

Iaco: 1.

Eccle: 1.

Eccle: 2.

Pſal: 48.



# Kriegi Salomonowe

Eccles: 12.  
Sapient: 2.

Ku jednemu miejscu: Z ziemi sie stali / y w  
ziemi sie jednako sie obracali. Ktoz tho wie  
jest / wsthepuie duch synow Adamowych w  
zgore / a iesli duch bydecy sthepuie na dot.  
A doznatem nie miebyc lepszego / jedno wes  
selic sie cztowiekowi w pracach swoich / a  
tho byc czastke iego. Bowiemyktho go kte  
mu przywiedzie / aby potomne rzeczy po  
znal po sobie.

## Cap. 4.

W sprawie / Wzrost / Zdraby / Marnosci / to wssy  
slo marnosc / rzo o sciagunym cztowiku / o duze  
ciu / o stancu / a ze poslusznostwo lepsze nizl offiary.

Abac: 1.  
Eccles: 5.



Brocitem sie ku rzeczam in  
nym / y wzratem pothwarz / a  
bezprawia ktore sie pod ston  
cem dziecia / a tzy niewinnych /  
a zadnego pocieszciciela: ani te  
go ktorzy sie mogli zasadzic gwaltowno  
sci ich / y sa pozbawieni pomocy odewssch  
ludzi. A chwalitem wiecey martwe / nizl  
zywe: a sczesciwszego nad obu sadzilem / te  
go co ani sie ieszcze narodzil / ani zlych rze  
cy ktore sie dziecia pod stoncem widziat.  
Potym pogladnatem na wssykie prace lu  
dzkie / y na domowpr: obaczylem przy nich  
byc iawna zawiść bliźniego. A przeto y w  
tym marnosc iesth / a pracowanie zbyte  
cne. Szalony zcista rece swoje / a ie mie  
so swe / mowiac: Lepsa jest garzka z od  
poczynieniem / nizl pełne obydwie rece  
z praca y z wdreczeniem dussym myśli.

Patrzac daley nalaztem y ina marnosc  
pod stoncem: Jedurny sam iest cztowiek /  
a drugiego niema / ani syna / ani brata / a  
przedsie jednak pracowac nieprzeskawa /  
ani sie iego oczy nasycacia bogactw / ani tez  
rozmysla sobie / mowiac: Komu ia to ro  
bie / a podchodze duffe moie w dobrach. A  
w tym thez marnosc iest / y wdreczenie na  
gorffe. Lepsa tedy iesth byc dwiema spo  
tem / nizl jednemu: abowiem dwa maia ten  
pozytek stowarzysztwa swe: Jesli jeden wpa  
dnie / drugi go podeprze: Biada samemu:  
bowiem gdy wpadnie / niema ktoby go po  
dmiosl. A iesli dwa spoleni spaci beda / zagrze  
ie sie jeden od drugiego. Jeden sam iako  
sie zagrzeie: A iesli by kto przemogt jedne  
go / tedy mu sie dwa zastawia: Powrozet  
ze trzech promykow nieciawie sie rozer  
wie.

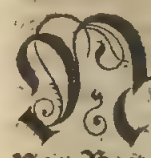
Gene: 41.  
1 Reg: 16.  
3 Reg: 12.  
Para: 33.  
Reg: 25.

Lepse iest dziecie y bogie a madre / nizl  
Krol stary a salony / ktorzy nieumie opa  
trzyt sie na przyszle rzeczy. Bywa drugdi iz  
kto sciennice y zokow przychodzi ku kro  
lestwu: a drugi odzacz sie w krolestwie / a  
wjdani w wosstwie zginie. Widziatem

wssykie zywe ktory chodza pod stoncem  
zmiodziencem dugim ktoni ma powstac na  
miesce iego. Bez lidzby iest ludzi wssykich  
tych ktory byli przed nimi / y ktorzy potom  
maia byc / niekeda sie weseli w nim. Alie  
y to tez marnosc a wdreczenie duchu. Ostrze  
gay nogi twoiey gdy wchodzisz do domu  
Boszego / a przybliz sie abyś styslat. Boe da  
leto lepsze iesth poslusznostwo nizl offiary  
glupich ludzi / ktorzy niewiedza co ztego  
czynia.

## Cap. 5.

Abychmy niemawiali wporne a wssetecnie przed  
Bogiem / sluby mu petnli / Bogu sie bali / bezpra  
wia macymliz / lako niemyli.



Jemow nie wssetecnie a nie  
ozmyslenie / ani serce twoie nie  
chay bedzie pretkie ku mowia  
niu przed Panem Bogiem. Bo  
Pan Bog na niebie / a ty na ziemi / prze  
tho niech beda skromne stowa thwoie. Za  
wiele prac / przychodzi sny / a wielomow  
nosci nadydzie sie wiele glupstwa y salono  
sti. Slubialesi co Panu Bogu / nieomie  
sklaway spelnit: Bowiemy nie lubi sie temu  
niemadra a nieroterna obietnica. Ale co  
kolbie slubites / spelnit co narychley mozes  
a daleko lepiez iest nieslubowac / nizl sluz  
bowawssy obietnicy dosyc nieudziatac.  
Uterwydaway vs swoich / aby grzeszto cia  
to twoie / ani mow przed Angiolem. Nie  
ma opatrznosci: By sie lepat nierozgnie  
wat Pan Bog na mowa twoie / a meroz  
profyl wczynki rak thwoich: Gdzie wiele  
snow / tam wiele iest marnosci / y niezliczo  
ne mowienia: Ale ty boy sie Boga.

Gdyby wzrat pothwarz / niedostatecz  
nych ludzi / a bezprawne sady / ano sie prze  
wraca sprawiedliwosc w ziemi: niedziwny  
sie takowym rzeczani. Bo nad wysokiego  
iest drugi wssy / a nad teze sa wyniesiem  
mssy / nad to ieszcze we wssykie ziemie ro  
stazite Krol starobniskom swoim. Lako  
my cztowiek nienasyt sie pieniedzy: a ktho  
milne bogactwa / nie wezmie z nich wye  
ku: Przeto y to iest marnosc: Gdzie iesth  
wiele bogactw / tam iest wiele rych co ich  
pozynia. Co iest temu platno ktory wta  
dni bogactwem / jedno iz poglednie oczy  
na swobiti na nie: Wdrecziny iest sen czo  
wiekowi pracniacemu / choia malo albo  
wiele iest: ale stosc bogatego nieda mury  
spaci. Jest y druga choroba barzo zla / kto  
ram wydzial pod stoncem: Bogactwa na  
zle swego pana zachotane. Bowiemy gina  
w wdreczeniu barzo zlym. Wrodzil sena / co  
w narotestni: wbostwo bedzie. Jako wy  
bednagi z zywoia marti swey / tak sie zaste

wroci



## Ecclesiastes rzezone.

Wroci / a nie niewieźmie soba z prace swej. Wiedza owseki jest to choroba: Jako przisedi tak sie wroci. Coz tedy jest pożyteczno themu ze pracowat iako na wiathr? We wssystki dni żywota swego iadł w ciemnościach / y theż w wielkim pracowaniu / w niedzy y też w smutku. Tho tedy zdało mi sie rzecz dobra / aby iadł a pił każdy / a yż woiat biesiady z swej prace / kthora robota woiat on sam pod słońcem / w liczbie dniow żywota swego / kture iemu dał Bog / a tho jest działo iego. A każdy człowiek kthoremu dał Bog bogactwa y maietność / moc taż / też dał mu aby pożywał zboża onego / aże by sie kochał z prace a z działu swego: thoć jest dar Boży. Bowiem niebedzie pamiętati dni żywota swego / przetho iż Bog są prosił rostkossami serce iego.

### Cap. 6.

Niez bogactwa a nieumieć ich wywać / jest marność.

**E**st y inne zle kturem widziat pod słońcem / a iacie częsthe między ludzmi. Maż kturemu dał Bog bogactwo / statek / y częśc / a nie niedostawa dussy iego ze wsszech rzeczy ktrych żada: a wssakoz niedał mu Bog they mocy aby iadł stego / ale człowiek obcy pożrze ono: tho wielka marność y niedza. Jesliby vrodził kto sto synow / a byłby żyw za wiele lat / a iużby miał więcej dni swego wieku / a dussa iego niepożywata nie do br z maietności swej / a niemiat by y po grzebu: o tym to moje zdanie / iż lepsze jest dziecie niedosłe niżli on. Bo daremnie przyszedł / a bierzesie ku ciemności / a ie go imie z pamięci wynidzie. Nie widziat stonca / ani poznat rozdziału między złym y dobrym / by też był dwá tysiąc lat żyw / a niezżyłby dobra: a zali nie ku jednemu kresu wssystkie rzeczy sie kwapią. Wsselka robota człowieka jesthcy w vsciech iego: ale nienapełni sie dobrem dussa onego. Co ma więcej mady nad głupiego / a co ubogi iedno aby tam siedł gdzie jesth żywoth: Lepiej jest widzieć to co żadaż / niżli żadać tego czego nieznaz. Ale y toć jesth marność / y theż duchu nášego frásunek. Ktory ma być / iuż jest nazwano imie iego: a znaią ze jest człowiek / a niemoże w sadzie szlimesym niżli sam jest spierać sie. Słow jest wiele / a wielka w gadaniu maia marność.

### Cap. 7.

Wssych rzeczy nad sie nieśmij szukać / a co sobie rączy ludie maia obierac / a czego sie wiarowac / a ze niewiasta gorssa bywa niżli śmierć / ze Bog człowieka stworzył prostego a dobrego.

**E**ż potrzeba jesth człowiekowi wssych rzeczy niżli sam jest szukać / ponieważ ze niewie co by mu było vżyteczne w żywocie iego / liczbie dniow pielgrzymowania swego / a czasu kthory iako cień przemiyat. Abo kto mu może vkażac / co by sie po nim miało dziać pod słońcem: Lepsze jest imie do bre niżli masce drogic: a dzień śmierci / niżli dzień narodzenia.

Lepiej iść do domu żatobne niżli do domu godowne: Bo w domu żatoby a smutek / koniec wssch ludzi przypomina sie / a żywy człowiek rozmyśla co przyszłego bedzie.

Lepssy jest gniew niżli smiech: Bowiem przez smutna twarz thego co sie gniewa / bywa karan vmysl występnego.

Serce madych tam gdzie jest smutek / a serce głupich tam gdzie wesele.

Lepiej jesth dać sie madremu karac / niżli pochlepsiweni głupim ludziom okłamać: Bo iako trząskanie pod garncem ciera zapalonego / tak jesth smiech kalonego. Ale y tho jest marność.

Potwarz frásunie madrego / a moc serca iego traci.

Lepssy koniec modlitwy / niż początek.

Lepssy cierpliwy niż sporny a chetliwy.

Niebadz vkwapliwy ku gniewaniu / Bo wiem gniew w tonie kalone odpoczywa.

Nie mow: Co rozumiesz za przyczyna tego jest / iż pierwey lata były lepsze niż teraz są: Bo głupie takowe jest pytanie.

Vżyteczniejszy jesth madrość z bogactwem / a więcej pożyteczna / tym kthorzy stonca widza. Bowiem iako zasszcycia madość / tak też zasszcycia y pieniadze. Ale to nadzwoż ma vmienie y madość / yż żywoth dawaią dzierzawoy swemu.

Obacz vczyntki mitego Boga / yż thego żaden niemoże poprawić / kthorego on wzgardzi.

W dzień dobry kochay sie w dobrach / a przestrzegay dnia złego. Bo iako zły dzień tak y dobry Bog vczynt / dla thego ze by człowiek nientalaził przeciw iemu sprawiedliwych żatob.

Tyżeczy także widziatem w dzień marności moiej: Sprawiedliwy człowiek w sprawiedliwości swej ginie / a zlosliwy w złości swej przez dlugi czas żywie.

Niebadz tedy nazbyt sprawiedliwy / ani więcej rozumiey niż potrzeba / byś więc niezgłupiat.

Proue: 22.

Canti: 11.

Proue: 27.

Math: 5.

Roma: 11.



## Kriegi wtore Salomonowe.

Nie czyni przelisz niemilosciwie / a niechciey  
tez byc glupim / bys wiec przed swym czasem  
nie umarl.

Dobrze jest wspomoc sprawiedliwego /  
ale ani od onego abyś twej reki nie odcia-  
gnat: Bo ktho sie boi Boga / thaki nierad  
nie zaniedbawa.

2 Reg: 20.

Madrosć posilita madre<sup>2</sup> czlowieka nad  
dziesiec kiazat miast.

Ecclesi: 7.

2 Para: 6.

Luce: 17.

Niemaz zaiste czlowieka sprawiedliwego  
go na ziemi / ktoryby czynil dobrze / a przy-  
nym izby niegrzeszyl.

Alley ku wssystkim mowam ktore bywa-  
ia powiadane / nie przykladay serca twe-  
go: by potym nienszysat slugi twego a on  
thobie stworzeczy: Bowniem zaiste wiesz na  
sumnieniu twoim / izes y ty czestokroc zto-  
rzechy inym.

Iob: 28.

Wssystkich rzeczy pokusilem w madro-  
sci. A rzektem: Schane sie madrym: a ona  
daleko odemnie odstapila / tym wiecey niz-  
li pierwey byta. A gleboka glebia / kthoz  
iey doydzie.

Prove: 7.

Obezrzatem wssystkie rzeczy rozumem  
moim / abych wiedzial y pobaczyl / y szukal  
madrosći a rozumu / a ze bych thez vznak  
nieluthosc glupiego: y obledliwosc ludzi  
nierostropnych. A nalaztem niewiasthe  
gorzcszeysa nizli smierc / kthora iesth sidlo  
tomcow / a serce iey iako niewod / a rece iey  
iako okowy. Ktho sie Bogu podoba / taki  
sie iey wwiaruie / ale ktho grzeszny iest / be-  
dzie od niey poiman. Oroszem to iedno na-  
lazt / rzekt Ecclesiasthes: a drugie abych  
nalazt rozum kthorego iessce moia dusza  
fuka / a nie nalaztem go. Aleza iednego z  
thysiaci nalaztem: a niewiasty ze wsszech  
nienalaztem. Telkom tho nalazt / iz Bog  
stworzyl czlowieka prawnego / a on sam w  
plort sie w nieskonczone gadanie. Kto iest  
takowy iako madry / a ktho poznat odpo-  
wiedz slowa y zgadnienie:

Gene: 1.

### Cap. 8.

Madrosć gdzie sie okazuje / niegodu sie odstapic  
od twarzy Bozey przezle czynki / o pogrzebie ludzi  
martwych iych / a przez ludzi bez boiazni Bozey  
grzeszaca je skutkom Bozym przygana byc dana nie  
moje.

Roma: 17.

**M**adrosć czlowiecia okazuje sie  
na twarzy iego / a namocniey-  
szy zmieni oblicze onego. Ja vst  
krolewskich strzeze / y przykaza-  
nia przysiegi Bozey. Niekwap sie odyć od  
oblicznosci ie<sup>o</sup> / ani trway w czynku zlým  
bo wssystko co bedzie chcial czyni / a mo-  
wa iego pełna iest mocy / a niemoze mu za-  
den rzec / Czemu tak czynisz? Ktho strzeze

Iob: 9.

przykazania / niemusi nic zlego. Czas y od  
powiedz / rozumie serce czlowieka madre<sup>o</sup>.  
Wsselka sprawa ma swoj czas / y swa chwile:  
a mnogie czlowieczce vtrapienie / abowiem  
niewieprzemienelych rzeczy / a przyszlych nie  
moze sie od zadnego posla wywiedziec. Nie  
iesth w mocy czlowieczey zabronic duchu /  
ani ma w mocy dzien smierci / ani mu thez  
bedzie dopuszczono / aby odpoczywat gdy  
nastaje boy iego / ani thez wyzwoli bezbo-  
zność zlosliwego. Wssystkiem the rzeczy  
obaczyl / y wydatem serce me na wssystkie  
uczynki ktore sie dzieiapod stoncem: Pod  
czas czlowiek czlowiekowi panuje na swe  
zte. Widzialem zlosliwe pogrzebione: kto-  
rzy tez gdy iessce zyli na swiecie / na mie-  
scu swietym byli / a chwalono ie w miescie  
iakoby byli w uczynkach swych sprawiedli-  
wi. Alley tho iest marnosc. Abowiem iz wy-  
rok niebywa wydan rychto przeciw zlým  
ludziom / synowie ludzcy dopuszczaja sie  
wiele zlego bez wssystki boiazni Boga. A  
wssatko grzeszny czlowiek dla tego iz zlosc  
popelnia na sbo kroc / a podpieran bywa  
przez cierpliwosc.

Lam:

Iob: 14.

Psal: 36.

Jam vznak ise to bedzie dobra rzecz bo-  
iacym sie Pana Boga / tym ktorzy sie oba-  
wia oblicza iego. Niech sie nie dzieie do-  
brze zlosliwemu / y dni iego niech niebeda  
przedluzone / ale iako cien niechay przemi-  
na kthorzy sie nieboia oblicza Panskiego.  
Jest tez y druga marnosc / ktora bywa na  
ziemi. Sa sprawiedliwi ktorym sie sle wie-  
dzie / iakoby uczynki zlých ludzi dziatali: A  
sa tez ludzie zlosliwi ktorzy tak sa bezpie-  
czni / iakoby mieli uczynki swarawiedliwych  
ludzi. Alley the rzecz namarnieysza byc sa-  
dze. A przeto chwalitem wesele / zeby czo-  
wiekowi niebyto tepszey rzeczy pod ston-  
cem / iedno aby iadi a pil / y tudziei sie we-  
selit: a to telko z soba wezmie z prace swej  
wssystkich dniow zywota swego / ktore dat  
mu Bog pod stoncem. A przytozylem ser-  
ca swego abych vmial madrosć / a zrozu-  
mial rozdziatow ktore sie dzieia na ziemi.  
Jest taki czlowiek ktoremu we dnie y w no-  
cy sen na oczy nieposstoi. Zrozumialem iz  
ze wssystkich uczynkow Bozych / zadney  
czlowiek przyczyny wynalesc niemoze / rich  
rzeczy ktore sie dzieia pod stoncem: a im  
wiecey pracowac bedzie w wynalezieniu /  
tym mniery nardzie. Aby choia rzekt ma-  
dry ze on thakowa rzec zna / niebedzie  
mogt doskonale nalesc. Wssystkom tho w  
sercu moim rozwarzat / abych ie pilnie zro-  
zumial.

### Cap. 9.

Nie pierwien



## Ecclesiastes rzecone.

Nieprawie cztowiek tasi Bozey/ Echora rzec na swiecie nagorss/ potym swiecie a żywocie/ co jest co tu czyni/ Eonca swego żaden niewie/ o cztowieku y bogum a madrym/

**S** A spráwiedliwi y madrzy/ a spráwy ich w rece Bozey: A przed sie iednak niewie cztowiek iesli go dzien miłości Bozey czyli niena wiści: ale wssystkie rzeczy ku przyslym czasom zachowane sa nie pewne: przetho iż wssystkie rzeczy zároveň sie przygadzaia/ spráwiedliwemu/ y niespráwiedliwemu/ dobremu y złemu/ czystemu y nieczystemu/ temu ktory offiáruie obiáty/ y temu ktory gárdzi poświęconemi offiárami: Jáko do bry thát y grzeszuy/ iáko krzywoprzysieśca: ták y ten ktory práwdziwie przysiega. To jest nagorssie między wssemi rzecziámi ktore pod stóncem bywáia/ że ty rzeczy wssystkim sie przygadzaia. Przetoż serca synow ludz kich nápełnione bywáia złościá/ y wzgar da za żywot há swego/ a pothym do piekta bywáia przywodzeni. Żadnego niemáż kto ryby zároveň żyw był/ a kthoryby o takowey rzeczy dufanie miał: Lepssy Pies żywy/ niż Lew mártwy: Bowiemy co żywia/ wie dza tho ná sie iż umrzeć máia/ ale umár li nic wiecey nieznáia/ ani máia wiecey za pláty: Bowiemy w zapámietanie dana jest pámiatka ich. Miłość takież/ nienawiść/ y zazdrość pospólu zginety/ ani máia cze ści ná tym swiecie/ y w czynku kthory sie pod stóncem dzieie. Idzie przetho a iedz chleb twoy w weselu/ a piy wino twe w rá dości/ bo w czynku twe podobáia sie Bogu. Odzienie twe niechay będzie wssistkiego czasu iásne/ a óle z głowy twej niechay ni gdy nie odchodzi. Záżywaj z żonka twa kto ra miłniesz żywota wesolego/ przez wssyst kie dni żywota odmienności twoiey kthore dáne sa thobie pod stóncem przez wssistek czas marności twej. Bowiemy to jest cześc twoia w żywocie y w twej robocie kthora prácuiesz pod stóncem. Co kolwite reká two iá może wczynić/ bez przestánia działay/ bo ani spráwa/ ani rozum/ ani madrość/ ani umienie/ będzie w piekle/ gdzie sie ty po spiessá.

Obrociemy sie ku inemu/ y widziatem pod stóncem/ áno niemáż biegu ludzi pret kich/ ani wale ludzi mocnych/ ani chleba madrych/ ani bogactw wczonych/ ani rze mieńników tásit: ale czas iesli y przypadek we wssystkich rzecziách. Niewie cztowiek Eonca swego: ale iáko ryby weda imia/ a pra ki siótem iowia: takież też we zty czas ima ni bywáia ludzie/ gdy ná nie nagle prziy dzie. Te też madrość widziatem pod stón cem/ a nawietsza być doświadczytem: A iá

sto máte/ a máto w nim meżom. Przycia gnat ná nie Krol mocny/ a oblegt ie/ y ná działat wátow wssedzie wokot/ a dokoná to sie jest obleżenie. Náleżon jest w nim maż vbogi a madry/ y wyzwolit miásthó przez madrość swoie/ a żaden ná pothym niewspomniat jest ná cztowieka onego v bogie. A iá mowitem lepssá być madrość niżli moc. Jákoż thedy madrość vbogiego jest wzgárdzoná/ a stow iego nieuslucha no: Stowá madrych slucháia w milcze niu/ wiecey niżli krzyku kriażeciá między salonymi. Lepssa jest madrość niżli orze woienne/ a ktho w iednym zgrzeszy/ wiele dobrego wtráci.

### Cap. 10.

Ktora madrość jest chwalebna/ Serce madrego y glupiego/ o podwysszeniu glupiego y slugi/ o wtrá cie/ o krolu dyetieciu/ o krolu dobrym/ a je pienia o dze wssiem rzecziám Pánem.

**M** Dchy zmárte/ káza wdzięczność máści drogicy. Drossa jest ma drość a sławá máta/ ná czas drugdy blażenstwo. Serce ma drego cztowieka ná práwicy iego/ y thej serce salonego ná lewicy iego. Ale y po dro dze salony chodzac/ gdy sam jest salony/ mnima być wssystki takowe. Jesliby duch moc máiacego wstąpił ná cie/ mieśca twe go nieopusszay: Bowiemy dbanie a práco wanie wstánowi grzechy wielkie. Jest ied ná rzecz zia kthoram widziat pod stón cem/ iáko by przez obledliwość wychodzac od obliczności kriażecy: salonego ná do stoiensztwie wysokim posádzonego/ a boga the ná dole siedzace. Widziatem slugi ná koniech siedzace/ a kriażetá po ziemi iáko by slugi chodzace. Kto pod ktm dotek ryie: ten sam wen w pádnie. A kto ptot rozmia ta/ tego Máż rad wiada. Kto przenosi ká mienie/ będzie miał od nich wdreczenie/ a ktho ściepa drzewie/ będzie od nich miał obrażenie. Bedzieli zelázo przytepióne a to nie ták iáko pierwey/ ale bedzieli iesseje stepione/ zwielsa práca będzie záostrzo ne/ ták po wielki pilności przywodzi wie le madrości. Jesli waż potáiemnie wksi niema nic ná d tego ktory potáiemnie in eia wwdocy. Stowá vst madrego sa mi tość/ a vsta niemadrego z rzuca go ná gto we. Początek stow iego salenstwo/ a ná poslednieysza rzec vst iego jest blad ná gorss. Szalony stowá zágeffca a rozmna za. Niewie cztowiek co było przed nim: a co zá sie ma być po nim/ ktho mu tho może wkázać: Vsiłowanie glupich ludzi wdreczy ie: kthorzy niewmieia do miásta pospiesić

Sap: 6.  
3 Reg: 22.

Roma: 12.

Prout: 26.  
Ecclesi: 27.  
Psal: 7.



# Ecclesiastes Salomonow

## Cap. 12.

Tę młoda młec Bogą przed oczyma/ pierwey niżej nadeyduie frasowita starość/ a na koniec śmierć/ a gdy wssystko marność/ przykazanie Boże pełnić/ bo ze wsszech liczbę czynię Bedziem.

**O**mnina stworzycielu twego za czasu młodości twej/ drzewiey niżej przydzie czas wdręczenia twego/ a pierwey niżej cie nadeyda lata o kthorych rzeczeń/ nie są mi tu myśli. Drzewiey niżej się zaciemni słońce y światło y miesiąc y gwiazdy/ a pierwey niżej się nawroca obłoki po dżdżu/ gdy się zrusza stroże domu/ a beda się trząść meżowie namocniejszy/ a prożno beda mleć ziarno w namniejszy liczbie/ a zaciemnia się pątrzący przez dziury/ a zamiękna się drzwi na wlicy w ponizeniu głosu mielacego. I powstana na głos ptaszy/ a ołchyna wssystkie cory spiewania. I wysłknie także rzeczy beda się bać y strachować na drodze/ zaktwinnie drzewo Migdatowe/ a rosthucznicie Kobylka/ a rozprossa się Kąpary/ Bowniem cztowiek poydzie do domu wieczności swej/ a beda się thutac po wlicach ptaczacy. Drzewiey niżej się rozzerwie powrozek srebrny/ a nawroci się Kabeł złoty/ a zbruzga się Wiadro nadsudnia/ a zlamie się Koto nad cysterna/ a nawroci się proch do ziemi swej/ a duch nawroci się do Boga kthoryz dat o niego.

Marność nad marnościami rzekł Ecclesiastes/ a wssystkie rzeczy marność. A gdy był namedrsky Ecclesiastes/ weżył lud y powiadał co był weżył naśladowiac mas drości/ złożył jest przyslowia wiele. Szukał słow wzytecznych/ y popisał mowy naprawisse y prawdy pełne. Słowa mądrych iakto osthnowie/ a iakoby gwoździe gteboke wbitce/ ktore przez mistrzowska rade dany są od pasterza jednego. Wład tho wiecey synu miły niepytasy. Władziatć wiecey krtag żadnego końca niemaś/ a częste prze myślanie/ cielesne jest wdreczenie. Końca mowienia wssystcy spotem słuchaymy. Boga się boy a przykazania iego pilnie choway/ Thoc iesth iście doskonaty cztowiek. Wssystkie rzeczy ktore siedzie iak/ przywiedzie Bog na sad za wsseltkie obłędności/ chocia do bre chocia by było złe.

✠ ✠

Dokończenie Krtak Ecclesiastes.

Ejate: 5.

Prouc: 28.

Psal: 103.

sie. Biada tej ziemi w kthorey iesth Krol Dziecie/ a w kthorey Krtazetá ráno iadaia. Btogo tej ziemi w kthorey Krol slachetny iest/ a w kthorey Krtazetá iedza czasu swego/ tu posileniu a nie tu wssethecznemu wzywaniu. Dla niedbatości zgnije Krolwa/ a dla leniwoch rak Kápác Bedzie do domu. W smiechu czynia chleb/ y wino/ aby go dawa li pijac. A pieniadzom sluzy wssystko. W myśleniu twym Krolowi nieuwatczay/ y na pokoiu twym/ nieztorzecż Bogáthemur/ bo wiedz że y ptacy powietrzni doniosa glos twoy/ a ci krtorzy maia strzydla zwiastuia twe zdanie.

## Cap. 11.

O rosthewaniu nauki/ o nieodmienneści sadu/ na ktory sie niegodzi zapamiętawac.

Luce: 14.

**W**sz chleb twoy na wody. cieka ce/ Bowniem po niemáym czasie naydzieś gi zasie. Day częś ci siedm tudzieś y osm/ bo niewiesz co złego ma przyść na ziemię. Jesli obłoki beda pełne/ thedy wyleta deszcz na ziemię. Jesli wpadnie drzewo na potudnie abo na putnocy/ na kthorekolwie miejsce wpadnie/ thám Bedzie. Ktho pątrzy na wiatr/ ten ci nierozsiewa/ a kto ma baczność na obłoki/ nigdy niebedzie žal. Jako niewiesz ktora iest droga ducha/ a ktorem obyczaiem składala sie kosc w żywocie brzemienney niewiasty/ tak niewiesz sprawo Bozych/ ktory sprawca iest wssystkich. Ráno siey nasienie twoie/ a wieczor niechay też nieprzestawa reka twoia/ bo niewiesz ktore lepiey wzindzie/ tho czyli ono/ a iesli obie spotem/ lepiey Bedzie.

Ecclesi: 11.

Wita rzecż iest światło/ a lubnie sie o cztom widzieć słońce. Chocia by theż przez wiele lat żył cztowiek/ a wte wssystkie byt wesol/ tedy wždy ma pamiętać na ciemny czas/ y na wielkość dniow/ kthore gdy przyda/ beda karac marności przeminete. A przeto Kochay sie młodziencze w młodości twej/ a w dobrych rzeczach niech Bedzie serce twe czasu dni młodości twoiej/ i chodź po drogach serca twego/ y w zasadość oczu twoich/ a wiedz yż za the wssystkie rzeczy/ przywiedzie cie Pan Bog tu sadu. Odyń gniew od serca twoiego/ a oddal złość od ciata swego. Bowniem młodziestwo y rostkof/ márne rzeczy są.

Ecclesi:

Hebr: 4

Math:

Przelegi



Pieśń Salomo: Canticum canticorum rzeczona.

Księgi trzecie Salomonowe które

Zydowie zowa Syr Hasirim. Grekowie Asma asir-  
ton/ Łacinnicy Canticum canticorum/ a po naszymu wyłożyć y zwać m-  
że/ Pieśń z pieśni Salomonowych. Ktore księgi wedle gotey litery y roma-  
mu dalekiego/ są o krolu Salomonie/ y corce krola Egypckiego: ale we-  
dle wyrozumienia duchownego/ o złączeniu dusze swietey y o spojeniu  
Chrysta Pana z kościołem Krześcijańskim. Maia Cap. 8.

Cap. 1.

Słowy niewiasty wypowiada sie wielka radość  
wybranych Bożych/ aby niepochybnie miał je Bo-  
ga k sobie miłościwego y dobrotliwego maia.



Nechay mie  
cātuie pocato  
wanim yst swo-  
ich: abowiem le-  
pse sa pierśi two-  
ie/ niżli wino/  
woniące ma-  
ściami nalepse  
mi. Oley wyla-  
ny imie twoie/

przetoż miodzuchne panny miłowały cie.  
Ciagni mie za sobą: pobieźemy ku woniey  
mąści twoich. W wiódł mie Krol do po-  
kojow swoich/ rozraduiemy y rozweselim  
sie w thobie/ pamietaiac na pierśi twoie  
nad wino: Vprzeżmy miłuić ciebie.

Cap. 25.  
Lara: 3.

Czarnaciem ale slićzna cortki Jeruzal-  
em/ iako namioty Cedar/ iako skory Sa-  
lomonowe. Niebaczyć na to zem sniada/  
boćtem ogorząta od słońca: Synowie mat-  
ki moiey walczyli przeciwko mnie/ potoży-  
li mie sstrozem w winnicach: Winnicem  
moiey nie strzegła. Oznaym mi/ kogo mi-  
luie dusza moja/ gdzie byś piasł/ gdzie od-  
poczywał w południe/ bym sie nie iela tu-  
lać za trzodami towarzyszw twoich.

Nieznasli sie sama/ o napiętnieysza mie  
dzy niewiastami/ wynidz/ a idz za ślady  
trzod twoich/ a pas kosałka twoie/ przy-  
budkach pasterskich/ ieznym moim przy wo-  
siech Saraonowych/ przyrownatem cie  
przyiaciotko moja. Piękne sa iagody lica  
twego/ iako w Synogarllice: syta twa iako  
zaponki. Lancuski ztote zdziałamy tobie/  
naktapiáne srebrem.

Gdy był Krol na sstholicy swey/ moy  
Nard wydat wonia swoie. Wiazantá mir-  
ry moy miły mnie/ będzie miedzy pierśiami  
moimi przebywat. Grono z Cypru miły  
moy iest mnie/ na winnicach Engadskich.  
Oto chy piękna iestes przyiaciotko moja/

oto ty iestes bärzo cudna/ ociski twoie iako  
gotebice. Ocho ty piękny iestes miły moy/  
y ozdobny. Losko nasse kwitnace: tramy  
domow nassych Cedrowe/ sstropy ( abo  
pietra ) nasse Cyprysowe.

Cap. 2.

Oblubieniec oznaymie Bogá byt słabem wse-  
go dobrego/ a je go śladnie dostac.



Makwiat polny/ y Lilia padol-  
na. Iako lilia miedzy cierniem:  
tak przyiaciotka moja miedzy  
corkami. Iako Jablon miedzy  
plonnymi dzewy/ tak namilssy moy miedzy  
syny. Pod cieniem onego/ ktoregom poja-  
data/ siedziatam: a owoc iego stodka gar-  
dłu memu. W wiódł mie Krol do piwnice  
winney/ zradził we mnie miłość. Ozdob-  
cie mie kwieciem/ osypcie mie iabtki/ boć  
od miłości mdeleie. Reka iego lewa pod glo-  
wa moja/ a prawica iego obtapi mie. Po-  
przysiegam was cortki Jeruzalem przez  
Sarny y Jelenie potne/ abyście nie budzi-  
li/ ani ocucić kazali namilssy moiey/ do-  
kaby sama niezachciata.

Canti: 8.

Canti: 3.

Głos miłego mego/ othoć on idzie staczac  
po gorach/ przestakuiac pagorki: Podo-  
bny iest namilssy moy Sarnie/ y miodemu  
Jelonkowi/ othoć on stoi za ściána nassa/  
patrząc przez okna/ przegladaiac przez  
kraty. Ocho moy namilssy mowi ku mnie:  
Wsthan spiesz sie przyiaciotko moja/ got-  
biczko moja/ piękna moja/ a przydzi: Boć  
iż zimá przemineta/ gwałthorny deszcz  
przepadł y odssedł. Kwiatki sie wkazaly w  
nassay ziemi/ czas obrzynania winnic przy-  
siedł: głos Synogarllice slyssan iest w zie-  
mi nassay: Drzewo figowe wydató figi  
swoie/ winnice kwitnace/ wydaty won-  
nośc swoie. Wsthanże przyiaciotko moja/  
slićzna moja/ a przydzi. Gotebiczko moja w  
rospadlinach skalnych/ w dziurach parka-  
nu/ wkaz mi oblicze thwe/ niechay brzmi  
głos twoy w wssach moich/ abowiem głos  
twoy wdzieczny/ y oblicze thwoie piękne.



## Pieśń Salomonowa.

Poimaycie nam listki małuckie/ ktore kas-  
za winnice: Boć winnica naszą zakwitła.  
Namilssy moyinnie/ a iá temu/ ktory sie pá-  
sie miedzy Lilia/ azby sie wzniósł dzień/ á  
nachyliły sie cienie. Nawróć sie: podobny  
Bądź miły moy Sarnce/ y młodemu Jes-  
lontowi/ ná gorách Betel.

### Cap. 3.

Młoda Páni oznaymia iáko wielka pilnośćia pá-  
triała oblubienicá/ á iáka chucia go przy sobie zá-  
trzymać chętała/ należonego.

**M**A tofku moim/ przez nocy fu-  
kátam tego/ ktore<sup>o</sup> miłwie duffá  
moia: Szukátam go á náłáztám  
Wstáne y obeyde miásto: po vs-  
licách y po ryntách bede szukac kthorego  
miłwie duffá moia: szukátam go/ álem nie  
náłázta. Wádestá mie stráz/ kthora strzes-  
ga miásta/ widzieliżescie thego co go mi-  
łwie duffá moia: A gdyń małucko odestá á  
minetá/ náłáztań tego w ktorym sie kocha  
duffá moia: Chycitám sie go: áni sie go pu-  
scze/ dośad go nie w wioda do domu má-  
ti moiey/ y do tożnice rodzicielski mey. Já-  
wiezuie was przysiega corti Jerozolim-  
skie/ przez Sarnki/ y Jelenie polne/ ábyś-  
cie niebudzili/ áni ocucić dáli namilssy/  
dośad sama niezáchce.

Canti: 2.

J kthoraż to iest co wstepuie przez pła-  
scia/ iáko by promienidymu z wonnych ziół  
Mirry y Kadzida/ y wsselakiego prochu  
Aptekarskiego: Oto tofko Salomonowe  
śesćdziesiąt mocnych obśapili/ co z namo-  
cnieyszych ludu Iśraelskiego. Wssystcy trzy  
máiac miecze/ y wpráwni ku boiowi/ v ká-  
dego miecz ná biodrách/ dla stráchow no-  
cnych. Pókoiczek ku nosseniu uczynił sobie  
Krol Salomon z drew Libáńskich. Stupy  
v niego zdziátat srebrne/ páwiment zło-  
thy/ á wschód ze wssad páwtoeczány: á po-  
łowice miłoscia vssat/ dla corek Jero-  
zolimskich. Wynidźcie á ogladaycie cora-  
ki Syon Krolá Salomóná w koronie/ kto-  
ra go wkoronowátá mátká iego/ w dzień  
poslubienia iego/ y w dzień wesela sercá  
iego.

### Cap. 4.

Pan młody opisuje osobę páni młodey/ y ká-  
tomóści wssim przypodbi.



Jákożes piękna/ przyaciółko  
moia/ o iákożes piękna: Oczy-  
twoie iáko v gołebie/ procz te-  
go co sie wemnatrz tái. Wtofy  
twoie iáko trzody kóz/ ktore wysły z gory

Canti: 6.

Galaad. Zeby twoie iáko by trzody postrzy-  
żonych owiec/ ktore wysły z wody/ ká-  
máiac po dwoygu iágniath/ á iálowey mie-  
dzy niemi niemáś. Jáko tkánica Kármá-  
zynowa czerwona wárgi twoie/ y wymo-  
wá twoia wdziecina. Jáko kes iabiká ziár-  
nistego/ tái stroni twoie/ procz thego co  
sie we wnatrz tái. Szycá twá iáko wieżá  
Dawidowá/ ktora zbudowano z Alkierz-  
mi/ tysiac tarcz wisi z niey/ wssystká bron  
mocarzowá. Dwoie pierśi twoich/ iáko by  
dwoie młodych sárniat bliźniathet/ á kto-  
re sie pásá w Liliách/ azby sie wzniósł dzień  
á nachyliły by sie cienie. Poyde ná gore  
Mirry/ y do pagorká Kadzida.

Canti:

Wssystká iestes piękna przyaciółko mo-  
ia/ á plány niemáś ná tobie. Podśie z Li-  
banu oblubienico moia/ podś z Libanu/  
podś bedzieś koronowána z wierzchu A-  
máná/ y zwierzchu Sánir/ y Hermon/ z  
tożyst Lwich/ y z gor Pardow. Zráńtás  
serce moie siośtro moia oblubienico/ zráń-  
tás serce moie iednym okiem twoim/ y ied-  
nym wtosem syie twoiey. O iáko piękne  
sa pierśi twoie siośtro moia oblubienico:  
pięknieysse sa pierśi twoie niżli wino/ y wo-  
nia máści twoich/ nád wssystkie wonne  
ziótá. Wárgi twoie oblubienico iáko plástr  
miodu gdy sie rozptywa miod y mleko pod  
izyktem twoim/ á wonność káth twoich  
iáko wonność kádzida. Ogród zámknio-  
ny siośtra moia oblubienica: ogród zám-  
kniony/ studniá zápieczetowána. Wypu-  
śezánia twoie/ Ká y iábtek ziarnistych/ z  
owocami Jábtoni. Cypryś z Nárdem/  
Nárdus y Száffran/ Gistutá y Cynámon  
ze wssemi drzewy Libáńskimi/ Mirrá y  
Aloes ze wssemi przednieyssemi máściami.  
Studniá ogrodna/ studniá wod żywych/  
ktore płyna pretko z Libanu. Wstáń wie-  
trze putnocy/ á wiey wietrze z południá/  
przewiey ogród moy/ á niech płyna won-  
ne ziótá iego.

### Cap. 5.

Pan młody okázuie sie byc gotowym ku przyjeź-  
dowi kćciy ktore mu oblubienicá dawa/ stád sie oká-  
zuie że Pan Bog z dobrych uczynków ludu wierzą-  
cych/ nawiecy sie ciesz y rozwesela.



Kzydziż miły moy do ogrodá  
swoiego/ á pošyway owocu z  
drzew swoich. Podś do ogrodá  
mego siośtro moia oblubienico/  
Pośatem Mirre moie z wonnemi ziótami  
memy/ iádem plástr z miodem moim:  
pitam wino moie z mlekiem moim: Jedz-  
cie przyacióle y piycie/ y podpieycie so-  
bie namilssy. Já spie/ á serce moie cziui  
Głos mego miłego ktory kótáce. Otwor-  
mi siośtro

mi siośtro



# Canticum canticorum rzeczona.

mi sioſtro moiá/ przyiaćiotko moiá/ go-  
bieżko moiá/ niepokátóna moiá: bo głowá  
moiá pełná ieſtroſay/ y kędziorki moié/ kó-  
pli nocnych. Zwołótiám z ſiebie ſuknia mo-  
ie/ iákoż ia zaś mam oblec: Dmytám nogi  
moié/ iákoż ie zaś mam pomázac: Namil-  
ſy moy wpuſćit rękę ſwoię przez dziurę/ á  
brzuch moy zádrzat ná dochtńienie iego.  
Wſchátám/ ábym otworzyłá memu mitez-  
mu: Rece moié optynety Mirra/ á pálce  
moié pełne Mirry co náwybornieſſey. Za-  
wore drzewi moich odożyłám memu mite-  
mu/ á on ſie był vchylit/ y przeminat.

Duffá moiá roſtopiła ſię/ gdy moy mity  
mowit: Szukátám/ á nienáláztám go/ wo-  
tátám náń á nieodpowiedziat mi. Náleſli  
mie ſtrożowie/ ktorzy obchodzą miáſto w  
nocy: vbili y zranili mie: wzięli mi pláſzcz  
moy ſtrożowie murów. Obwiezuie was  
przyſiega córki Jeruzálem/ ieſlibyſcie ná-  
leſli mego mitego/ ábyſcie mu oznaymi-  
li/ żeć dla miłóſci mdele. Jáki ieſth mity  
tway/ náđ inego mitego/ ó napieknieſſa  
z niewiaſt: Jákiż ieſt mity tway od inego  
mitego/ żeś náſ tak poprzyſiegá.

Mity moy biaty y rumiány/ wybrany z  
tyſiacow. Głowá iego złoto nálepſſe/ wto-  
ſy iego iáko látoroſli Pálmowe/ czarne iá-  
ko Kruſk. Oczy iego iáko Golebice/ náđ  
poroćkami wod/ ktore mlekiem ſa omyte/  
y ſiadáia wedle pochofów napelnieſſych.  
Jágody iego/ iáko ogrodku wonnych ziół/  
náſádzone od Aphetárzow. Wárgi iego  
Lilie wypuſzczáiace Mirra co przedniey-  
ſza. Rece iego gładkie złote/ pełne Jácyn-  
thow. Brzuch iego by Stoniowa kóſć/ ó  
ſádzony Záſſirami. Golenie iego ſtupy  
Mármurowe/ ktore poſtáwiono ná pod-  
ſtáwkách złotych. Oſobá iego by Liban/  
wybrany iáko drzewo Cedrowe. Gárdio  
iego náłágodnieſſe/ á wſſyſtet poządliwy.  
Ták ieſt namilſſy moy/ á ten ieſt przyia-  
ćiel moy/ córki Jerozolimſkie. Gdzież od-  
ſedł mity tway ó napieknieſſa z niewiaſt:  
Gdzie ſie ſtonit mity tway: á bedziem go  
ſtoba ſukac.

## Cap. 6.

Oblubienicá przywiódſſy ſobie ná pámięć inádo-  
moſć Bożá/ ktory ſie zdał odchodzie iáko by zágnie-  
wany/ rozumie ſię go indziej ſukac niema/ ále wew-  
wnatrz w ſercu wietnym to czyni: á ſe miłóſć upet-  
ná záſie ieſt odnowioná.

**I**ly moy z ſhapit do ogrodu  
ſwego/ do pogrodku wonnych  
ziół/ áby ſie páſł w ogrodziech/  
á Lilie zbierał. Já memu mi-  
temu/ á mity moy mnie/ ktory ſie páſie mie-

dzý Liliami. Pięknaſ przyiaćiotko moiá/  
wdzieczná y ozdóbna iáko Jeruzálem: ſtrá-  
ſná/ iáko wojenna ſpicá z ſykowána. Od-  
wroc oczy twoie odemnie/ boć te vczyniły  
żem odleciat. Wtoſy twoie iáko ſtádo kóz/  
ktore ſie vkazáły z Gálaad. Zeby twoie iá-  
ko trzody owiec/ ktore wyſły z Kapieli/  
wſſyſtkie máiace po dwoygu iágniateg/  
iátowey niemáż między niemi. Játo ſkor-  
tá iábłá żiarniſtego/ thát iágody twoie/  
krom tájemnych rzeczy twoich.

Szeſćdzieſiat ieſth Krolewſkich żon/ á  
oſmódzieſiat nátożnic/ á młodziukim páń-  
nam liczy niemáż. Jedná ieſth golebica  
moiá/ doſkonátá moiá: iedynacizká ieſth y  
mátki ſwey/ wybrana rodzicze ſwey. Wi-  
dziáły ſe córki Syonſkie/ y głoſiły iá być ná  
ſiógóſłáwienſſa: Krolowie/ y nátożnice/ á  
chwalili iá. Ktoráż tho ieſt ktora idzie iá-  
ko żorza náſtháwáiaca/ piękna iáko Nie-  
ſiac/ wyborna iáko Stonce/ ſtráſſná iáko  
woienna ſpicá z ſykowána.

Z ſhapitám do ogrodu Orzechowego/  
ábym ogladála iábłká padolne/ á obaczy-  
lá ieſli zákwitá winnicá/ á ieſli zrodzily  
iábłká żiarniſthe. Niewiedziátám: Duffá  
moiá záſtráſowátá mie/ dla wozow Ami-  
náábowych. Wroc ſię zaś wroc ſię Sulá-  
miſka/ wroc ſię zaś wroc ſię/ ábyzmy ná-  
cie pátrzáli.

## Cap. 7.

Oblubienicę chwaly oblubienicę w wſſelámi dá-  
ry zewnetrznemu y wnetrznemu obdárzoná ieſt ołá-  
ſnie.

**O**ż vſzryſ w Sulámiſkiej/ ſe-  
dno hordy wojenne. Játoż pie-  
kne ſa kórki twoie w trzewikách:  
córko Kriáſeca: Spoienia biodr  
twoich/ iáko záponki ktore zrobione ſa re-  
ká żemieſniczá. Pepek tway iáko koſliczek  
roczony/ nigdy niepotrzebuie napoiow.  
Brzuch tway iáko ſtóg pſſenice/ obſypány  
Liliami. Dwoie pierſi twoich/ iáko dwoie  
młodych bliźniat Sárný. Szwiá twa/ iáko  
wieżá z kóſci Stoniowej. Oczy twoie iáko  
ſádzápkí w Eſebon/ ktore ſa w bronie co-  
rét mnoſtwa. Noſ tway/ iáko wieżá Li-  
báńſká/ ktora ieſt przecim Dámáſkowi.  
Głowá twojá by Kármelus: á wtoſy gło-  
wy twoiey/ iáko Páwłotá Krolewſká zięta  
cewkami.

Játożeſ piękna/ á iáko ſliczná namilſſa  
w roſtoſſách. Wzroſt tway przypodoban  
ieſt drzewu Pálmowemu/ á pierſi twoie  
gronam. Rzektem: Wſtápie ná Pálme/ y  
vrwe owoce ieý: á beda pierſi twoie/ by gro-  
ná z winnice: y wonnoſć wſt twoich/ iáko

Canti: 4.

3 Reg: 11.

Canti: 4:

wonnoſć



## Kriegi Madrości

wonność iableczna. Gárdo. thwoie iako  
wino nalepsze/godzi sie memu mitemu pic  
a wargam y zebom tego/ku przeżuwaniu.  
Ja memu mytemu/ a obrócenie tego  
ku mnie. Przydź moy mily/ wynidźmy na  
pole/ pomieścaymy we wsiach. Kano w  
stańmy do wynnicy/ ogladaymy iesli zaktwi  
cnela winnicia iesli kwiecie zawiezie sie w  
owoc iesli zaktwintely iablka siamiste: Tam  
ci dam pierśi moie. Potrząkły wydały won  
ność. W branach naszych sa woselakie iabl  
ka: nowe y sthäre mily moy zachowatam  
thobie.

### Cap. 8.

Opisnie sie thn serdeczna a goraca iadość swetich  
oyców/ aby Mesiasz obiecany ciasto na sie wia  
wssy/ zbawienie sprawie racyl.

**K**thoż mi cie da brata moiego/  
pożywiającego pierśi matki  
moiej/ abym cie znalazła same  
na dworze/ abym cie pocato  
wala: a iuz mna żaden aby niegárdził: W  
chwyce sie ciebie y w wiode do domu ma  
tki moiej. Thám mie bedziesz wczyl/ a dam  
thobie napoy z wina przyprawionego/ y  
moscz z iabtek ziarnistych moich. Lewa  
reka iego pod glowa moia/ a prawa iego  
obtapi mie. Poprzysiegam was corky Je  
rusolimskie/ abyście nieobudzały/ ani daly  
oczeknać mey namylssey/ dotąd by sama  
niechciała.

Canti: 2.

Ktoraz tho iest/ czo wstepnie spuszczy/  
rostossamy opływajac/ pod parssy sie swe  
milogor/ pod drzewem Jablonowym obu  
dzilem cie: thám narussona iesth matka  
thwoia: thám z gwałconá iesth rodzicka  
thwoia. Potosi mie iako znanie na sercu  
twoim/ iako znanie na ramieniu twoim.  
Bo mocna iest mytosć iako smiere: twar  
da iako piekto zawisła miłosć/ pocho  
dnie iey/ iako pochodnie ognia y plomies  
niow. Wielie wod niebeda mogły wga  
sić miłosci/ ani rzeki iey zatopia: By czos  
wiel dat wssysthet sthatek domu swego za  
miłosć/ iako niezymthak im wzgárdzi.  
Siostra naša mata iest/ a pierśi iessze  
niema: Coż uczyniemy sistrze nassey/ w  
dzień kiedy mamy do niey mowić: Jesli  
mur iest/ z buduyemy na niem Bassehy sre  
brne: Jesli sa drzwi z brymy ie forsthy Ce  
drowemi. Ja iesthem mur/ a pierśi moie  
iako wieża/ sczego statam sie przed niem/  
iako by potoy naidniaca. Winnica byla spo  
koynemu/ w oney kthora ma ludzi: Wydat  
ia strozom/ maż przynosić za owoc iei thy  
siac srebrnych. Winnica moia przedemna  
iess. Tyście twoich spokojnych/ a dwie ście  
tych ktorzy strzega owocu iey. Ktora prze  
bymar w ogrodziech/ przyiaciele naslucha  
wala ciebie/ day mi wssyssec glos twoy. W  
ciecz mily moy/ y przyrownay sie Sar  
nie y mlodemu Jelontowi/ na go  
rach dobrowonnych ziok.

Koniec Pieśni Salomonowej.

**Pocynaia sie Kriegi Madrości: od**  
**Lacinnikow Sapientie nazwane: Kthore ucza sprawo**  
**wać lud/ zachować sprawiedliwość/ Bálwochwálstwo tepic: Wznaymuia**  
**przyscie/ y vmeczenie Pana Chrystusa/ ktory iest prawdziwa madrość.**  
**Maia Kapitul.**

### Cap. I.

Abymy sprawiedliwość miłowali/ w dobroci a  
prostocie Boga sie bali/ o duchu Swietym/ o wy  
streganiu klamstwa/ obnoweli/ o wlaściania y sam  
rania.

3 Reg: 3.

1 Para: 15.

**S**łuchcie sprawiedli  
wość/ wy co sadzicie zie  
mie. Słuchcie o Panu w  
dobroci/ a w prostocie  
serca szukajcie go: Bo ci  
go naidniat/ ktorzy go  
nie kussa: a okazuje sie

tym ktorzy wiare maia w nim: Abowiem  
przewrotne myśli/ odtaczaja od Boga: a  
doswiadczona cnota/ karze niemadre: Bo  
wziostliwa dusze. nie winidzie madrość/  
ani bedzie mieszkac w cieie poddanym grze  
chom. Abowiem Duch swietly wmienia/  
wciencie od obludnego ciłowielka/ y wynie  
sie sie od myśli/ ktore sa bez rozumu/ a ka  
ran bedzie od przychodzącej nieprawości.  
Abowiem dobrocliny iest Duch madrości:  
a nie wybawí przeklethego od warg iego:  
Bo wnetznosci iego swiadek iesth Bog/ y  
serca iego prawdziwy wypatrzyciel/ a slu  
chac iezyla iego.

Abowiem



## Sapientie nazwane.

310

Abowiem Duch Pański napelnit okrag  
ziemie: y trzymając wssystko/ wiadomośc  
ma głosu. Dla tegoż który mówi nieprawę  
rzeczy niemoże sie tąć/ ani go minie karza  
cy sąd. Bo w myslach zlosliwe<sup>o</sup> pytanie be-  
dzie/ a słuchanie mówie<sup>o</sup> do Pana przy-  
dzie/ ku skaranii nieprawości iego. Abo-  
wiem vcho zawisney miłości/ słyszy wssyst  
ko/ a sum semránía niebedzie thaiemny.  
Strzeżcieś sie tedy semránía/ kthore nie  
vysřku nie niesie: a od wstaczenia wscia-  
gaycie języka: Bo mowa táyna ná dárem-  
no niepordzie: a vřhá kthore klámáia/ zá-  
bijaia dusse.

Niežadaycie śmierci w obtebnościach  
żywotha wássego/ ani sobie náł wyawcie  
zatrácenia w vczyńkach rák wászych. Boć  
Pan Bog śmierci nie vczyńit/ anić sie ko-  
cha w zatráceniu żywych: Abowiem wssy-  
stkie rzeczy stworzył/ aby były: y snadne ku  
zdrowieniu vczyńit narody okregu sie-  
mie/ a nie iesřh w nich lekárřwo zatráce-  
nia/ ani kroleřřtvo pietká ná ziemi. Bo-  
wiem spráwiedliwosc wieczna iesřh y nie-  
smiertelna: ale niespráwiedliwosc iesřh ná-  
bycie śmierci. A zlosliwy rekoma y stomy  
zdozywáli sie ná nie: máiac ia sobie zá przy-  
iaciotke/ zefli/ y sluby řřia vczyńili: bo go-  
dni řřa śmierci/ kthorzi kolwiek z iey strony řřa.

### Cap. 2.

Myslenie miłostiwych řřydow/ y o idy rzadze  
przeciwo Panu Chryřřusowi.

**B**o wlec mówili grzeřřnicy my-  
řlac niedobrze: sami w sobie. Kro-  
tki y tho w ciřřności iesř czas ży-  
wota nářsego/ a niemáż ochłody  
ná koncu řřłowieczym/ ani iesř kthorzy po-  
znán był wrociwřř sie od pietkora: Bożmy  
sie z nieżego rodzili/ a potym bedziemy iá-  
kobyżmy nie byli: bo dym tchem iesř w no-  
zdrách nářřych/ a mowa/ iřřierki ku po-  
ruffeniu řercá nářsego. Bowiemi vğassony  
popiot/ bedzie ciáto nářse: a duch rozleie  
sie iáko miękke powietrze/ y przejdzie ży-  
wot nářř/ iáko řřad obłoka/ y rozeydzie sie  
iáko mgła/ kthora wytrawiona iesř od pro-  
mieniom stoniecznym/ y od ciepła iego ob-  
ciázona: a imie nářse w zapomnienie przy-  
dzie zá časem/ a żaden niebedzie miał w  
pámieci vczyńkow nářřych. Czas popraw-  
dzie nářř podobny iesř cieniowi przemijá-  
iacemu/ a niemář wrotu řřoncu nářřemu:  
bo zápieczetowany iesř/ a żaden sie zář nie  
náwroci.

A táť podźcie/ kochaymy sie w dobrách  
kthore mamy/ a pożywa ymi řřworzenia/ iá-  
ko zá miodu corychley. Winem drogim y

máściami nápetniaymy sie/ a niechay nář  
nieprzemija kwiaty času. Przywienicmy  
sie Roża/ pyerwey niżli zwiędnie/ żadna  
Łaká niech nie bedzie kthora by miała mi-  
nac rozpustnosť a řřwa wola nářřa. Żaden  
z was niech prožen niebedzie/ nieczyřřoty  
nářřey: Wřředy zostawmy iákie znáti we-  
řřela: boć tá iesř czařřta nářřa/ y tho los nářř.  
Vciřřniemy vbogiego spráwiedliwego/ a  
nie przepuřřciaymy wdowie/ ani zářřarzá-  
temu/ nie wřřřdaymy sie řřiwiznei řřhárcá  
wielu lath. A niechay bedzie mořřność ná-  
řřa/ práwo niespráwiedliwosci. Bo co mde  
go iesř/ nářřduie sie wlec niepożyteczne.

A tháť podeydzmy spráwiedliwego/ bo-  
nam niepożyteczen/ y owřřem przeciwny  
iesř vczyńkom nářřym/ y wymiata nam ná-  
oczy grzechy przeciwo zákonu/ y rozgřassá  
ná nářř grzechy obcowania nářřego. Po-  
wiáda o sobie řřeby miał náuke Bořřka/ iesř-  
cze y řřnem Bořřym sie być mieni. Stat sie  
nam ku wynořřeniu y osoczeniu. myřli ná-  
řřych. Już nam y ku widzeniu bário cze-  
řřki: bo żywoth iego iesř rozny od inřřych/ a  
odmienione řřa drogi iego. Miał nářř sobie  
iáko zá mářřáče/ a wřřřymawa sie od  
drog nářřych/ nieináčeřř iáť obřř od nieczyřř-  
řřosci/ y przełáda ořřáthecziemyřře czařřy  
spráwiedliwych ludzi/ y chlubi sie řře ma oy-  
cem Bogá. Ogladaymyřř tedy/ iesřliż te iey  
go powieřřci řřa prawdziwe/ a řřuřřmy ktho-  
re rzeczy máia náń przyřřc/ y dowiemy sie  
kthore beda ořřháthecziemyřře rzeczy iego.  
Boć iesřli iesř prawdziwy řřyn Bořřy: przyřř-  
mieć go/ y wyřřwobodzi z řřeti przeciwni-  
řřow. Zestomocenim a potwarza y meřřá-  
mi řřłostywny go/ řře sie dowiemy podcřřwo-  
řřc iego/ y doswárczeniu cierpliwořřci iego.  
Táť śmierć co řřomotniemyřřa zdámy go: bo  
bedziem náń mieć wřřglád/ według powie-  
řřci iego.

Toc myřřli/ ale pomyřřli: bo ie zářřepita  
złosc ich. I niewiedzieli thaiemnic albo  
řřwiatořřci Bořřych/ ani sie zpodziwáli od-  
ptáry zá spráwiedliwosci/ ani rozřadzáłi  
cři duf řřwierych. Abowiem Bog stworzył  
cřřłowieka niewyřřorzemnego/ y ná obraz  
podobieřřřwa řřwego stworzył go. Ale zá  
zázdrořřcia cřřártowřřka/ przyřřřa śmierć ná  
okrag ziemie. A nářřláduia go cři kthorzy řřa  
z řřrony iego.

### Cap. 3.

O řřeřřeřřu dobrych/ co od řřřych bywáia trápce-  
ni: y o nieřřeřřeřřu řřřych/ zářř teřř o řřnádnáci y odptá-  
cieřřa dobre řřeřřeřřu/ y o nieřřeřřeřřu řřřydow řřřydow  
řřřydow.

Alle duffe

Ioan: 7.  
Esai: 53.

Psal: 21.  
Math: 27.  
Ier: 11.

Roma: 1.

Gene: 1.  
et: 2.

Gene: 3.  
Ioan: 8.



## Księgi Madrości

Deute: 33.

Sapie: 5.  
Hebre: 11.

1 Petri: 1.

Roma: 8.

2 Corin: 5.

Exodi: 16.

Deute: 8.

Math: 13.

1 Cori: 15.

Math: 19.

1 Corin: 6.

Math: 25.

Esai: 56.

**N**e duffe ludzi sprawiedliwych: w rece Bozey sa: a nie tknie sie ich meka smierci. Zdali sie o: czom ludzi gtupich vmierac: a zesce ich: minimali zeby bylo trapienie: A iakoby od drogi sprawiedliwej odesli na za tracenie: a ze na tej drodze jest zatracenie: ale oni sa w pokoiu. A iesli przed ludzmi meki cierpieli: nadzieia ich pełna jest nie: smiertelnosci. Wmale byli trapieni: ale w wielu dobrze beda sprawieni: Bo Pan Bog kusił ie: y znalazł ie być godne siebie. Jako zlotą w piecu probował ich: a iako by zupełna offiara przysiał ie: a czasu swe: go bedzie opatrzenie ich.

Beda sie linać sprawiedliwi: a iako istry miedzy trzciną beda sie przebiegac. Beda sadzić Narody: y panować nad ludzmi: a Pan ich krolować bedzie na wieki. Ktorzy w nim duffanie mają zrozumieia prawde: a wierni w miłości przyzwola iemu: Bo dar y pokoy jest wybranym iego. A zlosnicy lepał: według tego co myslili: karani beda: ktorzy zamiedbali sprawiedliwego: y od Pana odstali.

Bo ktho madrość y vmienie odrzuca: nieścieszny tho jest: y daremna iesť ich nadzieia: y roboty bez vzytku: y niepożyte: czne sprawy ich. Tiewiały ich gtupie sa: a synowie bärzo sli ich. Przeklete stworzenie ich: abowiem szczęśliwa jest nieptodna: y niepokalona: ktora nieuznala toża w grzechu: bedzie mieć vzytek w vzinawaniu dusz swietych: y Trzebieniec ktory nieczynił re: kami swemi nieprawosci: ani myslil prze: ciwko Bogu niechoctliwych rzeczy: Bo beda mu dany wiary dar wyborny: y dział w łosciele Bozym nawdzieczniessy. Bo: wiem dobrych spraw chwalebny vzytek: y ktorzy nie ginie korzeń madrości.

A synowie cudzołożników: w wymiście mu beda: a od nieprawego toża: plemie beda wygładzone. A chodź by też długiego żywota byli: za nie policzeni beda: a napo: sledniessa sthārosć ich bedzie bezeczna. I iesliby rychley pomarli: nie beda nadzieie mieć: ani w dzień vzinawania: rozmowy. Bo zlosliwe Narody: okrutnego sa skoń: czenia.

### Cap. 4.

O wciwym rodzeniu y nieślachetnym: o smierci lu: di sprawiedliwych: o potepieniu niewiernych.

**J**ako piękne jest cysie rodze: nie: z iasności: Bo niesmier: telna jest pamięćka iego: ze y v Boga znaioma iesť: y v ludzi.

Gdy obliczna iesť nasładnia iey: a zadania iey gdy sie oddali: y na wieki koronowana pannie: niepokalanych boiowania zaptate wygrawaiac. A rozmaite zlosliwych mno: stwo: nie bedzie pożyteczne: y cudzołożne: szczepienia: nie puszczą korzenia gtebo: ani postandwia vgruntowanie stateczne. A iesliby na gatałkach pod czas zrosły: nie moeno vgruntowane: od wiatru beda zruszone: y od vsilności wiatrow: beda wykorzenione. Bo potamia sie galezi niedostę: y owoce ich nieużyteczne: y nie: dozrzate a kwāsne ku iedzeniu: y na nie sie niegodza. Bo ktorzy sie z nieprawych ro: dza synowie: sa świadkowie nieprawosci: przeciwo rodzicom: w zopytaniu swoim.

A sprawiedliwy cztowiek: bedzieli od smierci zachwycon: w ochłodzeniu (abo odpoczynieniu) bedzie. Bo sthārosć nie wielkiego wieku: ani liczeniem lat policzo: na: vciwa jest: a bedziwe sa smysły czo: wiecze: a wiek sthārosć: żywot niepokala: ny. Ten co sie Bogu podobą stat sie miły: y żywiać miedzy grzeszniki: przeniesion: jest. Oderwan jest by: złość nieodmienita: rozumu iego: abo zeby obtudność nie zwio: dła duffe iego. Bo vrok: omylnosci: začmi: wa dobre rzeczy: a nieustawicność: začmi: wosci: przewraca smysl bez zlosci. Then kthory dokonat: w krotke wypelnił czaś: y mnogie: ze sie Bogu podobata duffa iego: przeto pospieszył sie aby go wywiódł z po: arzodku nieprawosci. Ale ludzie widzac: a nierozumieiac: ani potładaiac w swe ser: ca takowych rzeczy. Bo taska Boza y mi: łosierdzie iesť ku swietym iego: y wżglad: na wybrane iego.

A cztowiek sprawiedliwy vmarty: potę: pia: żywe niesprawiedliwe: y młodość ry: chlo skonana: dlugi żywot niesprawiedli: wogo. Abowiem vżrza koniec madrego: a nie zrozumieia coby myslil o nim Bog: y czemu by go Pan tak obronito miał. O gla: daia y beda im gardozić: a z nich lepał Pan sie bedzie posmiawat: y beda potym pada: iacy bezecni: y w z hanbiciu miedzy v: märtymi na wieki: ze ie rozermie nadete: bez glosu: y zruszy ie od fundamentow: a ze do wierchu spusthossia: a beda tkac: a pamięćka ich zaginie. Przylada w różny: laniu grzechow swoiich boiaźliwi: y osocza: ie z drugiey strony nieprawosci ich.

### Cap. 5.

Zlosliwi na osthānim sadzie pomawssy cnotliwe: ktore im gnabili: oplakuią swa nedze: y je też wssyst: ko ich szczescie doczesne bylo: a sprawiedliwych wie: fuiste bedzie: Jako sie Bog stor: y sam soba y przes: ine rzeczy: na karanie zlosliwych.

Tł. ten



## Sapientie nazwane.

1b: 19.

pie: 3.

Para: 30.

ipien: 2.

lou: 10.

b: 8.

sal: 1.

roue: 10.

t: n.

acobi: 1.

al: 39.

124.

sal: 17.

ph: 6.

**M**Atthen czas stana sprawiedliwi w wielkiej statości/ przeciwko onym co ie sciskali/ y co odeymowali poth a robote ich. Wyrza wssy zadržoża sie boiaźnia strąśliwa/ y zdiwila sie nagley odmianie/ nienadzialego zbawienia/ mowiac sami w sobie potute czyniac/ y dla wciśtu ducha tkaiac. Cid to sa kthorezmy niekiedy mieli na posunich/ y na podobienstwo wragan a. My nieczuyni aglupi/ żywot ich mielizmy za falenstwo/ a koniec ich beze cci: oto teraz iakoć policzeni sa między syny Boskami/ a między swietymi czasitka ich iest.

Przetho mylilizmy od drogi prawdziwey/ a swiatłość sprawiedliwości nie świeciła nam/ y stołice rozumienia nie wzešto nam. Wstalizmy zmordowani na drodze nieprawości y zadrženia/ a chodzilizmy po drogach barzo trudnych/ a drogizmy pāniskiey niewiedzieli. Coż nam pomogła pycha/ abo jezmy sie chetpili z bogactw coż nam to wżetku przyniosło: Przešty te wssytkie rzeczy iako cień/ y iako poset co w przod biega: y iako Okret ktory plynie po pretkiej wodzie: kthorego gdy iuz przydzie/ nie moze nalesć śladu/ ani sciesćki dna ie° między welnami. Aboc tak przešty iako ptak ktory leci po powietrzu/ gdzie żaden znak nienayduie sie drogi ie°/ iedno tylko sum strzydet iego/ rozdmuchaiac lekki wiatr: y dzieliac gwałtem drogi powietrza/ rusaiac rosthocnem i strzydty przeleciat/ a potym żaden znak leczenia ie° niebywa nalezion. Aboc iessze tak przešty iako strzata wypuszczona ku cyłowi/ rozdzielone na powietrze/ tudzieš sie zas zbiegto/ że żaden niewie ścia oney strzaty: tak y my vrodziwssy sie/ tudzieš przestalizmy być/ a niemoglizmy żadnego znaku cnothy wkażać/ a we złości nāssey dokonānizmy.

Chakowe rzeczy mowili w piekle/ ci co grzesyli. Bo nādzieia zlosliwego/ iest iako mech gdy go wiatr zachweci y wznosi: y iako pijanka cieniuchna/ ktora od nawatności bywa rozbita: y iako dym/ kthory wiatr rozniešie: y iakoby pamiatka gošcia ktory za ieden dzien precz odiedzie.

Atte sprawiedliwi/ na wielki beda żyć/ a v Pānā iest odpata ich/ a mysl ich v Tla wsszego Boga. Przetoż wezma krolestwo sličnosti/ y korone okrašy z rekiey Pāniskiey: Bo prawica iego zāšciyci ie/ y w rāmieniu swym swietym/ bronit ie bedzie.

Jweznie zbroie zawisła miłosć iego/ y przyzbroi stworzenie/ ku pomšcie nieprziaciol swoich. Miasło kawatana ( abo pleset ) oblecze sprawiedliwość/ a miasło Przyłbice weznie sad pewny: Weznie

Tarcz nieprzebierna/ vprzeymość ( abo ias stawa sprawiedliwość ). A miasło wtocznie zaostrzy okrutny gniew swoy/ y bedzie snim walczył wssytek okrag ziemie/ przeciwko niezmyslnym ludzom. Poyda prostho wypuszczania tystawic/ a od obłokow iako od lukow dobrze wyciagnionych/ Beda wykorzenieni/ a na pewne miejsce wstocza. A od skalistego gniewu/ wielkie beda grady wypuszczone/ rozżarzy sie na nie woda Morska/ y rzeki sie zbiegna twardzie. Przeciwo im sthanie duch mocy/ y iako wichher wiethrzny rozedrze ie: y zantiesie na puszcia wssytkie ziemie nieprawości ich/ a złość wywroci stolice mocarzow.

### Cap. 6.

Kreci ku krolom y Sedziom/ ktora ie wspomina a by pātezali mādrosć/ Bo sie Bog grojnym okaže sprawcom y tym Kādizcom/ co mātac the od niego moc/ nie czynia sprawiedliwości.



**L**Epssa Mādrosć/ nišli sity: a Maž rostropny nišli mocny. Stuchayciež thedy krolowie/ a zrozumieycie/ wczcie sie sedzio wie granic ziemie. Tāstawcie vssu wy ktrzy wladniecie mnoštwy ludzi/ y podobacie sie sobie w wielgošciach Tlarodow: Bo wam dana iest moc od Pānā/ a sita od Tla wsszego/ ktory bedzie sie pytat na wczynki wasze/ y myšli waszych pilnie bedzie šukat: iž wždy bedac sprawcami krolestwa iego/ nie sadzilišcie sprawiedliwie/ anišcie strze gli zakonu sprawiedliwości/ anišcie tež według woli Boskiej chadzali. Strāšnie a rychlo sie wam wkaže/ bo sad naciešy bedzie tym/ ktrzy sa przelożeni.

Bowiem mātemu miłositerdzie bedzie wczyniono: ale ci možni/ možnie beda meki cierpieć. Boć Pan Bog niebedzie dbat na osobe cziye/ kthory iest wssytkim Pānem: ani sie bedzie wštydat wielkości cziye: że y mātego y wielkiego on sam wczynit y rownie piecza ma o wssytkich. A wždy iednāš mocneyssym gwałtownieysa ma być meka. Ku wam tedy krolowie sa te słowa moie/ abyšcie sie wczyli mādrosć/ a nie wypādli. Abowiem ktrzy beda strzedz sprawiedliwości/ sprawiedliwie beda sadzeni: y kthorzy sie nāuczā sprawiedliwych rzeczy/ nārda coby mieli odpowiedzieć. Požadayciež thedy mow moich/ miłuycie ie/ tedy bedziecie mieć vmienie.

Jasnać iest/ y ta ktora nigdy niezwie dnie/ Mādrosć/ a snādnie widziāna bywa od tych/ ktrzy ia miłuiā: y naleziona od tych/ kthorzy iey šukāia. Vprzeda the ktrzy iey požadāia/ aby sie im pierwey wi

Eccles: 9.

Roma: 13.

Eccles: 10.



## Kriegi Madrości.

dzieć datą. Kthoryby na switaniu tżut do niey/ nie bedzie sie mordował: bo ia naydzie siedzaca v drzwi swoich. A tak myslie o niey/ smysl jest doskonaly: a kthoryby czul dla niey/ rychto bezpieczen bedzie. Bo te kthorzy iey sa godni/ sama obchodzi sukiasiac/ y na drogach wkaże sie im ochotnie/ y we wsselkicy opatrznosci/ zabieży im a podta sie snimi. Abowiem poczatke iey/ na prawdziwssie jest požądanie vmienia. Przeto/ staranie o vmienie/ mitowanie iesth: a mitowanie/ iest przysrzeganie praw iey: a przysrzeganie praw/ iesth dokonanie nieskazytelności: a nieskazytelność czy ni nabliższego Pánu Bogu. A tak požada nie madrości/ przymodzi do wiecznego krolestwa.

Num: 27.  
2 Reg: 14.  
3 Regu: 3.

Przeto iestliż sie wiec kochacie w stholicach y w bertach/ o krolowie ludzy/ mituyciez madrość/ chcecieli wiecznie krolować: mituycie swiatłość madrości/ wy wssystcy coście przetożeni nad ludem. Ale co iesth madrość/ abo iako wczyniona iesth/ powiem: a nie zataie przed wami swiatosci Bożych/ ale od poczatku narodzenia bede sie badat/ y potoże na swietle wiadomośc iey/ a nie mine prawdy: ani z zazdrościa su faca wte droge porde: Bo taki ciotuiek nie bedzie wczesnikiem madrości. A mnostwo madrych ludzi/ zdrowie wssystkicy w ośtrag ziemie: a Krol madry/ iest pewne v gruntowanie ludu. Przeto tedy przymicie nauke przez powiesci moie/ a bedzie to wam pożyteczno.

### Cap. 7.

Opominaj sam swym przykladem Salomon ku mardrości/ ież y temu dana madrość za prozba: potym wychwala y wynosi Madrość nad wssystkie rzeczy.

**E**stemci ia takiez smiertelny cztowiek/ podobny wssystkim/ y z rodzaia ziemskiego/ z onego kthory pierwssy iest stworzon/ y w żywoście matki swej spracjonem iesth ciato/ w dzieściaci Niesiacach z siadtem sie we krwi z nasiemnia ciotwieczego/ y z lubości snu podobney. I takiez vrodziwssy sie/ wsiatem w sie pospolite powietrze/ y takiez wy padtem na ziemie wczyniona/ y pierwssy gtos podobny wssystkim wypuszcitem ptaszac/ chowano mie theż w powiciu/ a z wielkimi troskami. Boć y skolow żaden nie miał inego poczatku narodzenia. A thak iedno iest wesćie wssystkim ku żywotowi/ y iednostayne z chodzenie.

Iob: 10.

Iob: 1.  
1 Thim: 6.

Dla tego: żadatem/ y dan mi iest smysl: y wzywatem/ a przyszedł w mie duch madrości/ y przetożtem ia nad krolestwa v

stolice/ a bogactwa nieważylem sobie niezacz przyrownawssy ie kthory/ a nim iey przyrownat kamienia kosschownego: bo wssystko stoto przyrownawssy kthory/ iesth piasek drobny/ a srebro iako ktocho bedzie miano przeciwko iey.

Iob: 28.

Nad zdrowie y nad piekność mitowatem ia/ y vmysliem sobie miec ia za swiatłość: Bowiem swiatło iey takie iest kthorego zgasić niemoże. A przysly mi wssystkie dobre rzeczy pospotu snia/ y niezliczna poćciwość przez rece iey/ y kochatem sie we wssystkich: że przedemna sta tha madrość/ y niewiedziatem/ żeby tych wsszech dobrych rzeczy mactka byta/ kthorem sie bez obtudności nauczył/ a bez zazdrości wdzilam/ y poćciwości iey nie thaię. Bo nieskonczony iest tho skarb ludzior: thego kthorykolwie vzywali/ sthali sie wczesniki przytacielswa Bożego/ przez dary vmienności zalecen. Ale mnie dat Bog mo: wie co rozumiem/ y przed czasem obaczyc przystoyne rzeczy tym kthorem bywata dane: abowiem sam iest y wodzem madrości/ y madrych poprawca/ bo y my sami y mowy nasze/ y wsselaka madrość/ y skutkow wiadomości karnosc/ w ie rekut iest.

3 Regu: 1.  
Math: 6.

On sam mi dat tych rzeczy kthore sa/ wiadomośc prawdziwa: abym wiedziat połozenie okregu ziemie/ y mocy żywotow/ poczatke y skonczenie y arzodek czasow/ wzatem przemiany/ y skonczenie czasow/ odmiennosc zwyczajow/ y przemiane wssystkich rzeczy/ y rozdzial czasow/ biegi roczne/ y potożenie gwiazd/ natury zwierzat/ y gniewy besthyj/ moc wiatrow/ y mysl ludzkie/ rozności drzew/ y moc korzonkow/ y kthore kolwie rzeczy sa skryte y niewidane/ nauczył sie: Bo mie nauczyla Madrość wsszech rzeczy rzemiesnik: (abo Mistrz). Abowiem w niey iesth duch rozumności/ swietly/ iedyny/ rozliczny/ subtelny/ wymowny/ bybli/ niepokalany/ pewny/ wdzieczny/ mitosnik dobra/ ostrzy/ kthory nie broní dobrze czynić/ ludzki/ do brotliwy/ stateczny/ isly/ bezpieczny/ wsschmocny/ wsszech opatrzny/ y kthory przemika wssystkie duchy rozumne/ czysty/ y subtelny. Bo nad wssystkie rzeczy kthore sie ruszaja/ pretssa iest madrość: a wssedy dosiega/ prze swa czysthość. Abowiem (Madrość) iesth para mocy Bożej/ y nieiatie wypływanie iasności wsschmogace. Bog a sczerze: y przetoż nie splugawione do niey niewchodzi. Bo iest iasność swiatłosci wieczney/ y zwierciadło krom zmaży maiestatu Bożego/ y obraz dobroci iego. A bedac iedyna/ wssystko moze/ y sama w sobie trwajac/ wssystko odnawia/ y ponarodziech/ w dusse swiethe sie przenosi/

Sapie: 3.

przytacioly



## Sapientie nazywane.

przytacioty Boże y proroki ustawia. Albo  
wiem żadnego Bog nie mituje/ iedno tego  
ktory z mądrością przebywa. Bo ta sli-  
cznieysza jest niżli słońce/ y nād wssystkie  
sprawy gwiazd/ światłości przyrownanā/  
nāyduie sie że iesth pierwsza. Bo zā swiā-  
tłości przychodzi noc/ ā mądrości nie  
zwyćieja złość.

### Cap. 8.

Ponieważ jeż mądrością wssystkie rzeczy poja-  
sliwie idā/ bāzo sie iey chwytac mamy/ ā jadac iey  
od Boga/ od ktorego sāmego bywa danā powiā-  
gliwość.

**N**azetoż dosięga (Mądrość) od  
końca do końca mocnie/ ā roz-  
kłada wssystkie rzeczy w dō-  
cznie. Tem mitował/ y pytałem  
sie o niey od młodości moiey/ y chodzącem  
o tym iako bym iā sobie wziāt zā obliwien-  
cie/ y stałem sie młodością piękności iey.  
Wrodziwość iey w wielbiā thet ktory ma  
obcowanie z Bogiem: Ale y wsszech rzeczy  
Pan umitował iā: bo nāuczycielka iest wiā-  
domości Bożej/ y bratowniczkā spraw ię-  
go. A iesth bogactwā bywāia požadāte w  
żywoćie: coż nād mądrość māietnieysze-  
go/ ktora wssystkie rzeczy sprawuie: Jes-  
liż też slyssy co czyni/ ktōż tych rzeczy ktō-  
re sā/ iesth wietssy mistrz ā sprawcā niżli  
onā: Iesli ktho sprawiedliwość mituie:  
prace tey (Mądrości) māia wielkie cno-  
thy: Bo onā nāuczā/ trzejwiości/ rostro-  
pności/ sprawiedliwości/ y wssy cnoty/  
nād ktore/ niemāż nic w thym żywoćie lu-  
dzim wytecznieyszego.

Jesli też ktho żada wielkiego umienia:  
wiec onā minie rzeczy/ o przyszlych sie ro-  
zmyśla: umieć też chytrości mow/ y odpo-  
wiedzi wywodom: znāmionā y cudā wie-  
przed thym niż bywāia/ y przypady cza-  
sow y wiekow. Przetoż umyśliłem iā sobie  
przywiesć/ ku spolecznemu obcowaniu:  
wiedzac tho że sie semna rozmowi o do-  
brych rzeczach/ ā bedzie tho umawianie  
myślenia y testności moiey. Dla niey bede  
miał iāśność w tusszy/ y częś w stārsszych/  
bedac młody: y bede nāleżon dowcipny nā  
Sądzie/ ā przed oblicznością mocarzow/  
bede w podziwieniu/ ā oblicza křiazach/  
beda mi sie dziwili. G dy bede milczāt/  
bcięrpia mie/ ā gdy bede mowit/ beda nā  
nā mie pogledac/ ā gdy rzecz bede wiecey  
rozbierāt/ nā wstā swe rece włożā.

Nād tho iessze/ przez nie dostāne nie-  
smiertelności/ y wiekuiszā y pāmiatkē zo-  
stāwie po sobie tym/ ktorzypo mnie māia  
być. Bede rozprawowāt ludzie/ ā naro-

dy beda mi poddane. Beda sie mnie bac  
krolowie okrutni/ wssysawssy o mnie: w  
mnostwie bede widzian dobrym/ ā nā woj-  
nie mocnym. Wssedssy do domu mego/ od-  
poczyne snia: Abowiem niema przykrości  
obcowanie snia/ āni testliwości spole-  
nie ży-  
cie snia/ y owsssem ma wesele ā radość.

Te rzeczy sam z soba rozważāiac/ y przy-  
wodzac sercu memu nā pāmiec/ że nie-  
smiertelność iest w rozmyślaniu mądro-  
ści/ ā w przytacielstwie iey kochanie dobre/  
y w uczynkach rat iey/ pocziwość uśtawi-  
czna/ y w gadaniu rozmowy iey mądrość/  
y zacność w spolecznych snia rozmowach:  
křazyłem slyssāiac/ ābym iā sobie wziāt. A  
byłem chłopię dowcipne/ y otrzymałem du-  
śe dobra. A gdy byłem tym wiecey dobrym/  
przyszedłem do ciātā niepokalanego. A gdy  
wiedziāt/ jem inaczey niemogt być pow-  
ciagliwy/ ābytho Bog dat/ bā y toć też  
była nāwyższa mądrość/ wiedzieć czyj by-  
tho był dar: przystąpiłem do Pānā/ y pro-  
sitem go/ mowiac ze wssystkich wnetrzo-  
ści moich.

### Cap. 9.

Modlitwā Salomonowā do Boga o Mądrość:  
Bo iey jaden mić nemoże komu iā sam Bog nieda/  
ktora ācz wssyskim/ nāwiecey uednā Rządcom Lu-  
du potrzebna iest.

**B**oże oycow moich/ ā Pānie mi-  
tośierdzia/ ktorys uczynit wssy-  
stko słowem twoim/ ā mądro-  
ścią twā postawileś cziowie-  
kā/ by pānowāt ā wladza miał nād swo-  
rzeniem ktore od ciebie uczyniono iest/ āby  
sprawowāt okrag ziemię w prawości/ y sprā-  
wiedliwości/ y w nāprosszeniu serca sad-  
sadzit: Dayże mi Mądrość/ ktora siedzi  
przy stolicach twoich/ ā nieodrzucaj mie  
od słuźebnikow twoich: Boćiem iā iesth  
sługā twoy/ ā syn słuźebnice twoiey/ czi-  
wiel mdy/ y krotkiego czaśu/ y māluczkī  
ku wyrozumieniu sadu y praw. A iesli ktho-  
ry bedzie doskonały między syny ludzkimi/  
niebedzieli przynim mądrość twoiā/ zā  
nie policzon bedzie. Tys mie obrāt krole-  
m ludu twemu/ y Sedzia synow twoich y co-  
re: y rzektes mi/ ābym budowāt kościot-  
nā twej swietey gorze/ y w miescie mieś-  
kānia twoiego oltarz/ podobienstwo przy-  
bytku twego swietego/ ktorys zgotowāt z  
początku: ā sloba mądrość twoiā/ ktora  
zna sprawy twoie/ ktora y przy tobie bytā  
nā then czaś gdyś okrag ziemię czynit/ y  
wiedziātā co sie podobāto oczom twoim/  
y co by było prosszego w przykřazaniach two-  
ich. Jesli iā z niebios swieteych twoich/ y od

3 Reg: 3.  
Gene: 1.

Psal: 115.

1 Para: 29.  
2 Para: 1.

Proue: 8.  
Ioan: 1.



## Księgi Madrości.

stolice wielmożności twojej / by semna była / y semna pracowata / abym wiedział co by tobie przyjemnego było: Boć ona wie wszystko y rozum / y przeprowadzi mnie w sprawach moich trzeźwo / y będzie mnie strzec w swojej mocy. A beda przyjemne tobie uczynki moje / y bede sprawował lud twój sprawiedliwie / a bede godzien stolic oycą moiego.

Esaię. 40.  
Roma. 11.  
1 Corin. 2.

Abowiem kto z ludzi może wiedzieć rady Boże: albo kto będzie moc myśleć coby chciał Bog? Bo myśli ludzkie bojaźliwe / y nieiste są opatrzości nasze. Jż kto ciato które się kazi / obciąża dusze: a ziemskie przebywanie / poniża smysł tego co wiele myśli. A trudnością się domyślamy o tych rzeczach co są na ziemi / a które rzeczy są na pozrzeniu są / spraca je nądujemy: A te lepsze rzeczy które są w niebie / kto ich dożydzie? Smysł twój kto będzie wiedział / jeśli ty nie dasz madrości / a nie zesłałby ducha twego świętego z wysokości: A jeśli by prawione były ścieżki tych którzy są na ziemi / a tych rzeczy co się tobie podobają naszym / uczyliby się ludzie: Boć przez madrość wzdróżyli się / którzy się kłówie tobie podobali Panie / od początku.

### Cap. 10.

Schwala nam Madrość że ona zachowała y odzyskała przypadków wyswobodni: Adama / Noego / Abrahama / Loty / Jakoba / Jozephę / Mojżesza / y Syny Izraelskie.

Gene. 1.  
et. 2.



A (Madrość) onego kthory pierwszy stworzon jest od Boga / otec okregu ziemi / gdy sam był stworzon / strzegła: y wywiodła go z wyrocenia iego / y wywiodła go z gliny ziemi / y dała mu moc panowania wsem rzeczom. Od niego gdy odstąpił niesprawiedliwy w gniewie swoim / przez gniew meżoboystwa braterskiego / zaginął. Dla kthorego grzechu gdy woda Potopu wygładzała ziemię / wzdróżyła zaś madrość / przez wzgardzone drzewo sprawiedliwego rzadzac.

Gene. 4.

Gene. 6.  
7 et. 8.

Gene. 11.

Gene. 19.

Ta y w onym ziednoczeniu a społecznosci pychy / gdy się były narody podniosły / wiedziata sprawiedliwego / y zachowała Bogu bez skargi / y w syniech miłosierdzia mocnego strzegła.

Ta (madrość) sprawiedliwego już więcej kłaiącego / wyswobodziła od zlosników zapadających się / gdy ogień zstąpił na piec iniafi: kthorym iessze na świadectwo ich złości / zostata spusthoszta ziemia kurzac się / y drzewa niepewnego czasu owoce miewające. J niewierney dusze pamiętkę / sto

iacy słup soli. Abowiem madrość mijatac nie tylko w tho wpadli że niewiedzieli dobrego / ale iessze śaleństwa swego zostali wili ludziom pamiętkę / aby w tych rzeczach w kthorych zgrzeszyli / ani się tchąć mogli.

Ale Madrość the co iey pilnie strzeża / od boleści wyzwoliła. Thā więcej kłaiącego przed gniewem braterskim. Jakoba / sprawiedliwego / przeprowadziła prostymi drogami / y wskazała mu krolestwo Boże / y dała mu wieczność swiętych / więcej go w pracach / y skonata prace iego. Wzdradzie podchodzących go ( Jozephę ) była przy nim / y pocciwym go uczyniła. Strzegła go od nieprzyjaciół / y od zwodników obroniła go / y botowanie wielkie / dała mu aby zwyciężył / a żeby znał że nade wszystko mocniejszy jest Madrość. Ta (Madrość) zaprzędanego sprawiedliwego ( Jozephę ) nie opuściła / ale owssem wyswobodziła go od grzeszników / y zstąpiła s nim do iamy / y w więzieniu nie opuściła go / do kad mu nie przyniosła berta krolewskiego / y możności przeciwko onym którzy go tłumili: y dała być matącze te którzy go plugawili / y dała mu iasność wieczna.

Ta lud sprawiedliwy y nasienie ( Izraelskie ) krom skargi wybawiła od narodów: kthorego ziskali. Wstała w dusze slugi Boga ( Mojżesza ) y zasthawili się przeciw krolom groźnym / w cudach y znamionach. J oddata sprawiedliwym zapłacie prace ich / y przeprowadziła je po drodze żywney / y była im miastem zasłony we dnie / y miastem światła gwiazd / przez noc: y przewiodła je przez Morze czerwone / y przyniosła je przez wodę wielką. A nieprzyjaciół ich potopiła w morzu / y od głębokości piekielnych wywiodła je. Dla tego sprawiedliwi wzięli łupy zlosliwych / y chwalił się śpiewając imię swięte twoje Panie / a pospółu chwalili zwyciężna moc thwoie: Bo madrość otworzyła usta niemych / a ięzyki dziatek niemowiaczych iessze / więcej nita bardo wymowne.

### Cap. 11.

Jako dżwone rzezy Pan Bog czynił w Egypcie dla ludu Izraelskiego / pomsty mocne nad nieprzyjaciół ich.

Sprawowała sprawy ich w reżach proroka swiętego. Szli drogę po puszczy / na których nie mieszkało / a na miejscach pustych rozbili swe namioty. Zasthawili się przeciwko nieprzyjaciółom / y pomścili się nad nimi. Pragneli y wzywali ciebie / y

daną



## Sapientie nąwane.

Exodi: 17.  
Izai: 20.

Dana jest im woda z skały barzo wysokiey / y odpoczynienie pragnienia z twardego kamienia. Bo przez które rzeczy kazni cierpieć nieprzyjaciele ich / dla niedostatku picia swego: w onym gdy obfichowali synowie Izraelscy / weselili się. Przez te rzeczy / gdy im niedostawało / dobrze się im stało. Bo miasto studnice wieczney rzeki / dajesz niesprawiedliwym krew ludzką. Których gdy wbywały / przez odchodzenie dziecięć zabitych / dajesz im obfita wodę / nad nadzieję: wkazując przez ono pragnienie kthore na ten czas było / iakobyś twoje wywyższał / a przeciwniki ich niższył: Bo gdy kussenii byli / a zaiste z miłosierdziem karanie przysnując / obaczali a wiedzieli / iakoby zlosnicy meki cierpieli / w gniewie osadzeni. Thych bowiem iako oćiec ( iakawy ) wspominać doświadczałeś: ale one iako frogi Krol pytać / potępiać. Bo thak obliczni iako niebytni iednostajnie byli trapieni. Albowiem dwoiak a ie byta zietá testnicá / y ská nie z rozpominaniem przemináłych rzeczy. Albowiem gdy słyszełi áno się smimii przez ich trapienie dobrze dzieie / przypomináli sobie Páná / dziwując się mu przy końcu wyscicia. Albowiem z ktorego się w wytożeniu złym wyrzucenego posmięwali / temu się przy koniecznym rzeczy skończeniu dziwowáli: nie iednako czyniac sprawiedliwym: a za ich myślenia nierozumne / nieprawości ich ( byty ).

Exodi: 12.

Ji niektórzy wbadziwssy chwalili weże niemie / y bestye prożne / wypuściles na nie wielkość niemych zwierząt na pomste: aby wiedzieli / że przez kthore rzeczy cztowiek zgrzeszy / przez też y karan bywa. Boć nie byta tak niemożna wsszechmocna reka twoia / ktora stworzyła okrag ziemię z mątes rzezy niewidomey / wpuszcic na nie mnóstwo Niedzwiedziow / ábo smiate Lwy / ábo nowe iakie a nieznáome gniewu pete ne bestye / ábo pare ognista tchnace / ábo dymny smrod wydawáiac / ábo stráśliwe iskry z oczu wypuszczáiac / kthorych zwierzat nietilko obrażenie mogto ie wygładzić / ale iedno pożrzenie dla strachu vmorzyć. Ale y procz te / iednym duchem mogli być pobić / przesladowanie cierpiac od samych uczynkow swoich / y mogli być rozmiotani przez ducha mocy twoiey. Ale ( ty Pánie ) wssystkies rzeczy pod miara / pod liczbá / y pod waga rozłożył.

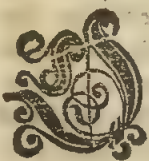
Exodi: 26.  
Izai: 16.  
Izai: 8.

Albowiem wielka moc / zawždy tobie samemu zbywała: a mocy ramienia twoiego kto się zastawi: Bo iako iezyczeł w wagi / tak iest przed toba okrag ziemi / y iako kropła rosy przed switaniem / ktora spada na ziemię. Ale nad wssystkimi się smiujesz / y wssystko mozesz / y przegladaż grzechy

ludzkie dla pokuty. Bo miłujesz wssystkie rzeczy ktore są / a żadney nienawidziż / z tych kthores stworzył: áni byś pewnie cobyś miał w nienawiści postanowit ábo uczynit. A iakozby lepać mogto co trwac / ieślibyś ty niechciał: Albo coby od ciebie nie było wezwano / iakoby było zachowano: Ale odpuszczasz wssystkim / bo twoie są wssystkie rzeczy / ktory miłujesz dusse.

### Cap. 12.

Gady Boże przeciw grzesznym sprawiedliwe.



Jako dobry / a iako wdzięczny iest Pánie duch twoy we wssystkich: Dla tegoż one ktorzy stadzą po częsci karzesz: a oto w czym grzesza / napominasz y namawiasz / aby opuścili wssy zlosć / wierzyli w cie Pánie. A one lepać staradawne obywatele ziemie twoiey swietey / przed ktoremis prawie zádrzat ( widzac ) że czynili uczynki sprośne kthorych thy nienawidziż / przez lekárstwowá / y offiary niesprawiedliwe / y synow swoich morderze bez miłosierdzia / y iádące trzew ludzkich / a pozerce krowie / rodzice y namowce dusz bez rachunku chciates strácić / z posrzedku swiathosci twoiey / przez rece oycow nástych / aby stusne wzeli pielgrzymowanie slug Bozych / ktora ziemiá tobie że wsszech iest miłssa. Ale y tym iako to ludziom odpuściles / y poslates przechodźce woyská twoiego Sierffenie / aby ie potrosse z ziemię wygnali. Nie przetho żeby niemożna byta reka twoia woyna podbić zlosniki sprośne / wiedliwym / ábo bestyami okrutnemi / ábo słowem przykrym zaraz wytrácić: ale po częsci sadzac / zostawiales miejsce pokucie: wiedzac iż marny ázly iesth narod ich / y przyrodzoná zlosć ich / a iż niemogla być odmienioná mysl ich na wieki. Albowiem náśienie ich bylo przeklete z poczatku / y niktogo się nieboiace / odpuszczenieś dawat grzechom ich.

Deute: 9.  
12 ct: 18.

Bo ktoś tobie rzecze: Coś wdziálat: Albo kto stanie przeciw sadu twoiemu: Albo kto przed obliczność twoie przydzie broń niesprawiedliwych ludzi: Albo kto tobie bedzie za złe mieć / ieśliby zaginety narody ktoreś thy uczynil: Boć nie iesth iny Bog iedno thy / ktory piecza maż o wssystkich / ábyś okazał iż nie sadziż niesprawiedliwego sadu. Ani Krol / ani żaden Thyran ( ábo Okrutnik ) niebedzie się przed oblicznością twą pythał o tych kthores strácić.

Exodi: 23.  
Deute: 7.

A tak bedac thy sprawiedliwy / sprawiedliwie wssystko rozpráwiasz: y onego theż kthory niema być karan / potępiasz / maż za

1 Petri: 5.



## Kiepi Wadrosći

n: eprzystoyna rzecz mocy twoiey. Bo moc twoia/ poczetek iesth. sprawiedliwosci: a prze to jes iest Panem wssystkich/ tak czyz / zebyś wssystkim odpuscit. Abowiem chy moc wkazuies/ tym ktorzy o tobie nie wierzba bys byt mocy doskonaly: y tych ktorzy cie nieznaja/ smiatosc przenosis. A thy panuiacy mocy/ z vspokoienim sadzis/ y z wielka powaga rzadzis nas. Bo masz powoli moc/ gdy chceś. A vczytes lud twoy przez thakie vczynki/ ze mu potrzeba byc sprawiedliwym y ludzkim/ y dobrej nadzieie vczynites syny twoie: bowiem sadzac zostawiasz miejsce pokucie w grzechach. Ale iesli nieprzyiacioty slug twoich/ y winne smierci/ z thakaz meczyt pilnoscia/ y wyzwolites dajac czas y miejsce/ przez ktore mogli sie odmienic od zlosci: z iakowa pilnoscia sadzites syny twoie/ ktorych rodzicom przysiegi y umowy dales dobrych obietnic:

A thak gdy nam dajesz karanie/ nieprzyiacioty nasze rozmaitym obyczaiem tepies/ abyżmy dobroc twa sadzac pamiethali/ a gdybyżmy byli sadzeni/ abychmy duffali w miłosierdziu twoim. Przetoż y onym ktorzy za żywota swego halenie y niesprawiedliwie żyli/ przez też rzeczy ktore chwalił/ dales nawietse meki. Abowiem na drodze oblednosci/ dlugo sie stakali/ mairac za Bogi one rzeczy ktore miedzy zwierzety sa niczemne / na krtate dzieci nierozumnych żyiac. Przetoż iako dzieciom nierozumnym/ sad dales w posmiech. A ktorzy sie naigrzyski y fukaniem nieukarali/ doznali godnego sadu Bożego: bo w tych rzeczach ktore cierpieli/ niecierpliwie sie miel: a w ktorzych cierpliwi/ gniewali sie. Przez te rzeczy ktore mieli za Bogi/ w onych gdy byli wytracani/ widzac onego ktorego przed tym znać niechcieli/ prawdzivego Boga poznali: Dla thegoż y koniec potepienia ich przydzie na nie.

### Cap. 13.

Marni ludzie to co z rzeczy stworzonych Boga nie uznajac/ same racyey rzeczy za Bogi celi/ ale oni iescie glupsy/ ktorzy baltwany Bogiem miewaja/ od nieczynnego baltwana rzeczy przyslych sie wywia duiac.

**N** Rozni sa wssysthey ci ludzie/ w ktorych nie iest wiadomosc Bozka/ a z tych rzeczy ktore widome sa dobre/ niemogly zrozumiec onego/ ktory iesth: ani sie skutkom przypatrzuiac/ nieuznali ktoryby byt ich sprawca: Ale abo ogien/ abo ducha/ abo zruszone powietrze / abo okrag gwiazd/

abo wielka wode / abo stonce y miesiac/ rzadze okregu ziemie Bogami byc mniemali.

Ktore Bogi mniemajac / iesli ktemu kochajac sie w piekności ich przysli: niechaz wiedza/ ze daleko wiecey panuiacy im piekność iest: Bo stworziciel cudnosci/ to wssystko postanowit. Abo iesliż sie dziwiti mo cam ich y sprawam: z thychze niech rozumieia/ ze ten co ie vczynit/ mocniejszy nad nie iest. Bo zwielkosci kraszy y stworzenia/ znaomie sthworzyciel ich moze byc wi dzian: wssakze iednak w tych iesseze wiody/ mniessza zatoba a skarga. Bo y ci podobno obladzaia/ fukaiac Boga/ a chcac nalesc. Abowiem poniewaz ze w sprawach iego obieraiac sie pytaia/ a namowna v siebie maia/ ze dobre sa rzeczy widome: a zas ani tym ma byc przezrzano. Bo iesliż wiec tak wiele mogli wiedziec/ ze mogli sacowac wieki/ iakoz nie tarwiesz naleszi Pana ich:

A nieszczesni sa/ y miedzy umartemi na dziecia ich iest/ ktorzy nazywali Bogami robote rak ludzkich/ Zlotoy Srebro/ wysnalesse rzemieśniczey nauki/ y podobienstwa zwierzath/ abo kamien niczemny robotá reki starey.

Abo iesliby ktory mistherny Cieśla abo Stolarz/ wyciat w lesie prosthe drzewo/ a stegoby foremnie a dowcipnie odart wssystke skore / y vzywaiac na nim rzemiesla swego z pilnoscia / y wyrobilby naczynie pozytyweczne ku obesciu żywota: a trzask lepak onego drzewa/ vzywaiaby ku warzeniu pokarmu: a ostatet thego co sie ku żadney rzeczy iuz niegodzi/ by vczynit drzewo krzywe/ y sekow petno/ zeby wystrugat z pilnoscia gdyby mu taczno bylo/ y wedlug nauki rzemiesla swego / wyformowat by go / y przypodobalby ie obrazowi cztowiecze / mu/ abo ktoremu zwierzeciu ono drzewo przyrownat/ postrychnawssy rubryka/ y rumiana vczyniwssy abo vfarbowawssy barwe ie / y wsselka makule ktora na nim iest zamazawssy/ y vczynilby onemu obrazowi slusny przybytek/ y na scienie go posthaz wivssy/ a ziawssy zelazem by lepak nieupadl opatrzynwssy go/ wiedzac nan/ ze sie niemoze ratowac/ bo obraz iest/ a pomocy mu trzebá. I o mairtnosci swey/ y o syniech/ y o godziech/ obietnice czyniac/ pręta sie ( od niego ). Nie wstydzi sie mowic z onym/ ktory iest bez dusze: a iesseze o zdrowie prosi niemocnego: y o żywot prosi v martlegory na pomoc niczemne wzywa/ y o przeprowadzeniu na drodze zaba/ tego ktory chodzic niemoze: y o nabrywaniu/ y o obesciu/ y o wssystkich rzeczey przypadki prosi onego co na wssiem iest nieuzyteczny.

Sapien: 11.  
Roma: 1.

Roma: 1

Deute: 4.  
er: 17.

Caput.



Sapientie nãzwane.

Cap. 14.

Przeklina desmo ono Ettore dwala y cęta/ kto  
dobroreczy/ przez Ettore sie sprawniedliwość dziele/ co  
za pojeatek batwodwalsiwa y co za postępi/ co za  
śfody przychodza z niego.

**S**zko wiesz drugi myślać puścić się  
na wodę/ y po niebieskich  
wałach/ poczynając się plawić:  
wzywa drzewa młodego ni-  
ono którego niesie. Bo ono ( na Echorym  
płynie ) chciwość nabyćia wymyśliła/ a rze-  
mieśnik swoim dowcipem wdział. Ale two-  
ja Ojczyzna opatrność od początku wszystko  
sprawuje: bos uczynił y na morzu drogę/ y  
miedzy wetnami ścięte bardzo pewna: O-  
żądziąc iż mocen jesteś ze wszystkiego wy-  
bawić/ By też y krom okretu puścić się Echo  
na morze. Ale aby niebyły próżne mądros-  
ci twoje uczynki/ dla tegoż też y li-  
chu drzewu zwierząta ludzkie dusze swoje/ a  
przeprowadzając się przez morze/ na łodzi  
wybawieni są. Ale y od początku/ gdy gi-  
neti pyślni obrzymowie/ nadsziedzi okregu  
ziemię do łodzię się wciągnę/ zostawił swia-  
tu nasienie narodzenia/ która reka twoja  
była sprawowana.

Abowiem błogosławione iesth drzewo  
przez ktore dzieie sie sprawiedliwość. Ale z  
ktore<sup>o</sup> bywa reka uczyniony białwan / y ono  
same przeklecie iest / y on ktory go uczynił:  
bo on ci go wždy wdziałat: a białwan lepak  
bedac mdły / nazwano gi Bogiem. A iedno  
stąynie w obrzydzeniu sa v Boga / bezbo-  
żni y bezbożność iego. Abowiem y to co v  
uczyniono iesth / z tym co ie uczynił / bedzie  
meki cierpieć. Dla tegoż y ną białwany ną  
rodow nie bedzie względu: bo stworzeniu  
Bożemu ku nienawisći sa uczynione / y ną  
pokusę dussam ludzkim / y ną samotowe  
nogam ludzi niemadrych.

Bo początek cudzoziostwa ( duchowne-  
go ) iest / wymyslanie baltwánow: y wyná-  
iesti ich / iest skaza żywota: Bo niebyty z po-  
czatku / ani beda ná wfeki. Abowiem ná-  
der prozność ludzka the wynalazta ná o-  
krąg ziemi / y dla tego krotki ich koniec  
nálezi on iest. Bo gdy oćiec cierpnaca ja-  
tościa boleiac / syna swego bázro rychto w  
mártego wdziatal obraz / tedy ontego ktory  
ná on czas iáko cztowiek vmárt / teraz iá-  
ko Boga iat chwálić / y postháwił miedzy  
slugami swemi sluzby y offiary. Potym za  
niemáłym czasem / gdy sie zámagał zly zwy-  
czay / tá obiedliwosc iáko zakon chorána  
iest / y za roskazaniem okrutników / chwa-  
lone byty the wymysłki. A the ktorych iáko  
nie ludzie cćić niemogli / przeto że byli opo

dał / z dalekiego kraju obraz ich przynioz-  
 fy / i równy obraz króla / które<sup>o</sup> chcą a chwał-  
 lić chcieli / sobie uczynili: aby onego króla  
 był daleko / i takoby oblicznego chwalił swo-  
 ją pilnością. Przysporzyła a pomogła też  
 ku chwale niu ich / y te którzy niewiedzie-  
 li / rzemieślnicza wyborna pilność. Bo ten  
 chce się tym wieczech zachować / onemu  
 który go ( na robocie ) wziął / stał się na-  
 uka swa / aby podobieństwo ono co nale-  
 piey wyrażił. A pospolity lud wiedziony  
 o chędożności roboty / onego który przed  
 czasem takto estował był chcą / teraz za  
 Bogą poczytali. A to było żywota ludzkie-  
 go zwiędzenie / bo ludzie żądzą a bo kró-  
 lom fotgując / niespoteczniście ( a nie pos-  
 polithe ) imię / kamieniom y drzewom  
 wkládali.

A nie dosyć ná tym było/ Gładzić okóło  
Boskiej wiadomości/ ale iessze żywia w  
wielkim bóiu nieumiejetności/ tak wielkie  
y tak mnogie złe rzeczy/ położyem názywá-  
ia. Abowiem ábo syny swe offiaruiac/ ábo  
taiemne offiary czyniac/ ábo pełne fałsz-  
stwa czynności máiac: iuż áni żywota/ áni  
małżeństwa czystego przysrzegáia/ ale ie-  
den drugiego prze swa zazdrość / zábyja:  
ábo cudzołożac zásmuca: á wssystko sie iuż  
pomieśšato/ krew/ mežoboyšstwo/ kradzie-  
stwo/ obtudność/ skáżenie/ niewiára/ zá-  
burzenie/ krzywoprzysiestwo/ trwoga do-  
brych ludzi/ dobrodziešstw Bożych zápa-  
mieranie/ duš popługáwienie/ przyrodze-  
nia odmienienie/ małżeństwa niešháte-  
czność/ nierządność cudzołożstwa/ y nie-  
wšedliwošci.

Bo tych niegodnych wymowieniu B<sup>at</sup>wanow służba/ wsszego ztego iest przyczyna/ y poczatke/ y koniec. Bo zaiste albo gdy sie wesela/ śaleta: albo pewnie proro<sup>ku</sup>cia śaleczne rzeczy / albo niesprawiedliwie żywia/ albo rychto krzywo przysięgają. Abowiem gdy duffają w B<sup>at</sup>waniach k<sup>ro</sup>rzy sa bez duffe/ krzywo przysięgając/ mni<sup>ma</sup>ją by sobie nie škodzili: Oboie thedy n<sup>ie</sup> stussnie przysiędzą/ iż źle trzymali o Bo<sup>gu</sup>/ pilnując n<sup>ie</sup> B<sup>at</sup>wany/ y przysięgali nie<sup>s</sup>prawiedliwie/ n<sup>ie</sup> zdrądzia g<sup>ar</sup>dząc spr<sup>aw</sup>iedliwością. Boć nie tych c<sup>o</sup> przysięg<sup>ają</sup> iest moc/ ale grzeszacych karanie/ ch<sup>o</sup>dzi zawsze po wykroczeniach niesprawiedliwych.

Cap. 15.

Głos wiernych ludzi którzy zalecała wdzięczność i miłosierdzie Boga za którego lasła zachowanie od Bóg wochwałstw; a dziwnie posiniawanie; Bóg wochwałcom.

Deuter: 18.  
Iere: 7.  
et: 19.



## Księgi Nadrości.

**A**lle tchy Boże náš/ wdzięczny  
y prawdziwy iestes/ cierpliwy/  
a wssystko sprawuie w mito-  
sierzdu. Abowiem iesli zgrze-  
szymy/ twoizmy iednak/ wiedzac wielkość  
twoie: a iesli nie zgrzeszmy/ wiemy iż v cie  
bie ieszczmy policzeni. Bo ciebie znać/ iest  
doskonata sprawiedliwość: a vmieć sprá-  
wiedliwość y moc twoie/ tho iesth korzeń  
niesmiertelności. Boć nas niewiedto w  
stad ludzkiego zte° rzemieślá wymyslenie/  
ani cień malowania/ pracá krom vżytku/  
obraz rytę prze różliczne fárbę/ ná kthory  
głupiego wezrzenie/ dawa mu żadość/ y  
mituie vmárte° obrazu podobienstwo bez  
dusse.

Roma: 9.

Mitosnicy ztych rzeczy/ godni sa smier-  
ci/ ktorzy máia nadzieie w takowych rze-  
czách/ y ci co ie czynia/ y kthorzy mituia/ y  
kthorzy chwala. Ale y Gárneczárz mielka  
gline dławiac/ pracowicie lepi ná násse  
vżytki każde naczynie/ y z iednegoż btochá  
lepi/ y tho naczynie ktore chedogie ku vży-  
waniu/ takżeż też y the co sa im przeciwo-  
ne/ á thego naczynia co by był za vżytek/  
rozsadkiem iesth gárneczárz. Z dáremna  
praca Boga lepi z tegoż btochá: on kthory  
máło przed tym z ziemie był stworzon/ y po  
máley chwili obroci sie zás zkad był wzięt/  
gdy od niego beda chcieć dlugu/ dusse kto-  
ra miał. Ale y temu iest stáranie/ nie otho  
iżby miał robić/ ani iż krotki iesth iego ży-  
woth/ ale sie przeciwi zlotnikom y srebrni-  
kom: ale y kottarzow násláduie/ y przeklá-  
da sobie chwate/ że rzeczy niczemne dzia-  
ła. Abowiem popiołem iest serce iego/ y sie  
mía dáremna nadzieia iego/ y żywot iego  
podleyssy niżli oná glina: bo niewiedziat  
kto go zlepił/ y kto weń wetchnat dusse kto-  
ra sprawuie/ y kthory náchnat mu ducha  
ożywiácego.

Psal: 114.

Ale y minimali zeby żywot náš był grá/ y  
obcowanie żywota sposobione być tylko ku  
zyskowi/ a zeby mieli stad stad/ też wiec y ze  
ztego nábywac. Abowiem then wie że ná-  
wssystkie wykraca/ kthory z máteryey gli-  
ny/ stábe naczynia/ y rycie rzeczy lepi. Bo  
wssystcy niemadrzy/ y przezliż niescesliwe  
dusse/ pyssni sa/ nieprzyiaciele ludu two-  
iego/ y ci co mu roskázuia: iż wssystkie bá-  
wany narodow/ Bogami być minimali/  
ktorzy ani w oczu wzroku máia ku widze-  
niu/ ani nosow máia ku czuciu woniey/ ani  
vssu ku sluchaniu/ ani pálcow v rak ku má-  
caniu/ ale y nogi ich leniwe ku chodzeniu:  
bo ie cztowiek vdziaat: a ten co ducha po-  
życzyt/ one vlepit.

Zaden iácie cztowiek/ niemoże sobie po-  
dobnego Boga vczynić. Abowiem ponie-  
waz że iest smiertelny/ martwego czyni re-

komá nieprawemí. Lepssy sam iest niżli ci  
kthore chwali: bo wzdani on żył/ bedac  
smiertelny/ a báwany nigdy. Ale y świe-  
rzetá namizernieysse chwala/ ale nie czyni  
ne rzeczy tym ludzom przyrownane/ gor-  
se sa niżli ci. Ale ani pożrzeniem może kto  
z tzych zwierzath co dobrego widzieć. Ale  
odegnali Boga chwate/ y biogosláwienie  
iego.

### Cap. 16.

Jáko pan Bog przes swa sprawiedliwość náklá-  
da z sprawiedliwemí/ a iáko dáł ludu swemu Má-  
ne pokarm Angielski/ y iáko Egypcejski faraó.

**Z**a tzych rzeczy/ y im podo-  
bnych/ stussne cierpieli meli/  
y od mnostwa bestyí sa wytrá-  
ceni. Dla kthorych má/ do-  
brzes rozpráwił lud thwoy/  
ktorymes dáł żadliwość kochania ich no-  
wysinát/ gothuie im pokarm przepiórti  
aby oni żadaiac pokarmu/ dla tzych rzeczy  
ktore im okázane y zesláne sa/ też y od po-  
trzebney żadliwości byli sie wwieli. Ci le-  
pak w krotce stáli sie vbogiemi/ nowego  
vkusili pokarmu. Miałoc było ná nie przidz  
bez wymowki zátrácenie/ gdy thák okru-  
cieństwo stroili: a thym tilko tho vkázac/  
iáko nieprzyiaciele ich bywali trácení. A-  
bowiem gdy ná nie przysiedt okrutnych be-  
stiey gniew/ vkásanim škodliwych wezow  
bywali wypedzani.

Numc:

Numc:

Exodin:

Deute:  
I Reg:

Ale nie náwieki trwat gniew twoy/ tyl-  
ko ku stáranu w máley chwili z trwożeni  
byli/ máiac znát zbáwienia/ ku wspomí-  
naniu roskáznia zakonu thwego. Abo-  
wiem kthory sie náwrocił/ nie przesto co wi-  
dział bywat vztrowion/ ale przez cie kto-  
rys iest wssystkich zbáwicielem: a w tym v-  
kázales nieprzyiaciom nášym/ yż ty ie-  
stes/ kthory wybawiaż od wssiego zte°. Abo-  
wiem one/ kásanie stáranie y much wyby-  
to/ y nie iest nálezione zbáwienie dusse ich:  
bo godni byli/ aby od takowych rzeczy wy-  
gineli. A synow twoich/ ani smokow iádo-  
witych zwycięzili zeby/ bo przychodzác mi-  
tosierdzie twoie/ vztrawiáto ie. Jż w pá-  
mieci mow twoich bywali doznawani/ a  
bárzo pretko bywali vztrawiani: by súa  
vpadssy w gtebokie zápámiétanie/ niemo-  
gliby vzywac twej pomocy. Boć ani ziele  
ani plastr vztrowit ie/ ale thwoia Pánie  
mowá/ kthora vztrawia wssystkie rzeczy.

Bo Pánie tchy iestes kthory máż w mocy  
żywoth y smierci/ przwodziż do forthet  
smierci y wywodziż: ale cztowiek zábiác  
zlościa swa dusse swoie/ a gdy iuz wynidzie  
duch/ niewroci sie/ ani przyzowie zás du-

ffe/ kthora



## Sapientie nazwane.

1. 9. Ite/ Ktora wzięta jest: Ale wac reze twej/ nie jest možna rzecz. Ze wždy niechcieli ciebie znać bezbożni/ mocą ramięcia twoiego kárani sa: od nowych wód/ y grądom/ y dzdzow przeciwności cierpieli/ á przez ogień zniszczeni.

Tho iacie dziwno bylo: iż w wodzie/ Ktora wssytko gási/ tym wiecey ogień sie silil: Bo mściicielem jesth okregu sprawiedliwych ludzi. Abowiem w iedne dob vci chał ogień/ by niewygorzały zwierzethá/ Ktore byly do bezbożnych posłane: ale aby sami widzac/ wiedzieli iż Boskim sadem cierpia prześladowanie. A o drugi zaś dobie/ ogień ná wodzie nád moc swa/ zewszad sie rozgorymal/ aby zlosliwey ziemié ná rod/ wytrácił.

16. Za Ktore rzeczy/ Angielskim pokármem żywiles lud twoy/ y gothowý chleb z nieba dales im bez wssy prace/ Kthory w sobie miał wsselákie kochanie/ y chuc á smáł wse lákney wodziecności. Abowiem bogáctwá twoie słodkosc twoie Ktora ku synom máj/ okázowála: y folgujac woli káždego/ do czego Ktho chciał/ obracála sie. Snieg se pak y lod z sierpieli moc ognia/ y nie tá iaty: aby wiedzieli yż vżytki nieprzyacielskie nišcyt ogień goráacy/ w grádzie y we dżdu blyszczac sie. A tho zaś aby sie żywili sprawiedliwi/ ogień też swey mocy zápa mietal. Bo rzecz stworzenia tobie stráż rzycielowi wsluguiac/ rozpala sie ku trapieniu przeciwko niesprawiedliwym: á kley sa bywa ku dobrze czynieniu tym Kthorzy thobie duffáia.

Przetoż ná ten czas we wssytko ( rzecz stworzoná ) przemienioná/ lásce twoiey/ Ktora wssytkie żywi/ wslugowála/ ku woli tym Ktoryches ty žádal: aby wiedzieli sy nowie twoi/ Ktores vmitowal Pánie/ ze nie owoce národzenia karmia ludzie/ ale mowá twojá/ the Ktorzyby w cie wwierzyli/ zachowywa. Bo co od ognia niemogto być wytrácono/ wnet od málutkiego promienia słonecznego/ zágrzáne/ sšháito: aby tho wssim wiadomo bylo/ ze trzeba á by vprzédzito stáncie ku błogosławienstwu twemu/ á ná wšchod światłości/ tobie mo dle czynić. Abowiem nádzieia cštowieká niewodziecznego/ iáko zimny lod z stáie: y zniknie iáko wodá nieużyteczná.

### Cap. 17.

O wielkości sadow Boskich/ Ktory dŕwnami me/ kám itrapit Egypciykt y grzešne.

12. Ieltie sa išcie sady twoie Pánie/ á niewymowne stowá twoie/ przetoż niekárne dusse zá bładzily. Bo to v siebie zá ná mowná á pewná máia zlosni/ cy/ żeby mogli pánować národowi swies

temu: zpetány okowami ciemności/ y długiey nocy/ zámknieni pod dáchy/ zbiegowie od wieczney opátrznosci y przešrzenia leželi. A gdy zá tho máia iáko by táyni byli w ciemnych grzechách: ciemná zápa mietánia záslona/ rozprosseni sa/ stráchá iac sie okropnie/ y z wielkim podziwieniem zátrwożeni. Bo áni tá iástinia Ktora ie w sobie máia/ strzegá ich bez stráchu: ze dŕwieł stepniacy/ frásowal ie/ y o soby smutne vřázuiac sie im/ lekánia im dodawáły. A žádnáć ogniewa moc nie moglá im swiáhtá podáć/ y iáśny bláśk gwiazd niebieskich/ niemogł oświecić oney nocy ogromney.

Alle vřázowal sie im nagly ogień/ stráchu peten: á boiáśnia poráżeni oney twarzý Ktoréy widáć niebyto/ mnimili goršse być rzeczy the widáne. I cšarnokriestkiew náuti/ przviožone byly obšudności/ á chluba mádrošci/ káranie z zelżywošcia. Bowiem oni Ktorzy obiecowáli wygnáć stráchy y one trwogi od dussey stábey/ ciž sami z sposinie wštkiem petni stráchu zemleli. Bo ácz ich žádná oná potwora nie trwožytá/ ale prze chodzenim zwierzath y kššřánim wežow zruššeni/ drzac gineli: y powietrza/ Ktores go žádnym sposobem žáden sie vchronić niemože/ twirdzac sie niewidzieć.

Abowiem cšestokroć vprzédzáia rzeczy bázno zle/ gdy Ktho gryšie sumnienie. A yž iest boiáśliwa zlosć/ dáie swiádectwo po tepienia. Bo wiec záwždy pierwey przešira rzeczy okrutne/ ztrwožone sumnienie. Boć inššé nie iest boiáśń/ iedno wšpo moženie vporności/ y wydanie myšlenia rátkow. A gdy we wnatrz nničyšse iest oczešawanie/ wietššá policža moc oney przycžyny/ Ktora meke žáda wa. A oni le pak Ktorzy wešli w mocná noc/ y od ná niššych/ y od náwyššych štron nádhodza ca/ tenže sen spiacy/ podečas stráchem od potwor bywáli nágábáni á dŕáźnieni/ nie gdy omdlewániami dusse odchodzili. Bo wšem przypadał ná nie nagly y nienádzáty strách. Počym gdy Kthory smich vpadl/ strzegani byt w ciemnicy/ Krom okow zám kniony. Bo ielli Kthory byt wiesniak/ ábo pášterz/ ábo oracz/ á zachwycon byt: ciera piáł nedze Ktorey vác niemogł. Ze wssytky iednym táncuchem ciemności byli zwiázáni. Bádž chočia wiátr pižczacy/ bádž glos wodziecžny ptháššy/ miedzy gátežiami ná drzewie/ bádž moc wody všilnie biezacy/ bádž dŕwieł wálny družgocacych sie škat/ ábo biegánie niewidome z igraváiacych sie zwierzath/ ábo glos wálny rycacych besthyj/ ábo rozlegáiacy žá sie z náwyššych gor glos pomawiaiacy/ the wssytkie rzeczy czynily ie omdlewáiace przed

stráchem.

Exodi: 7.

Psal: 45.



## Księgi Nadrości.

trąchem Bo wssystek okrag ziemię/ przez  
zroczyta był oświecan światłością/ y nie  
przekazytelstemi sprawami był trzymany a  
zachowan. Thyle o onym samym położona  
była ciemna noc/ obraz ciemności/ ktorzy  
miał na nie przysć. Oni tedy sami sobie by  
li ciemny niż ciemności.

### Cap. 18.

Jakie dobrodziejstwa czynił Bog ludu swemu w  
Egypcie/ a Egypczyki dawnie testat y morzył.

**A**le światem twym bardzo wiel  
ka była światłość/ a ich iscie  
głos nieprzywicieli styseli/ ale  
oblicza niewidzieli. A y theż  
oni tychże rzeczy nie cierpieli/ wielmożyli  
ciebie/ a ktorzy pierwey byli obrażeni/ y  
iż porwani niebyli trapieni/ dziekowali to  
bie/ a że by była rozniça/ ciebie Boga pro  
sili. Dla tego ognisty stęp gorący/ przez  
wodnikiem mieli nieznanymy drogą/ Sto  
nice krom upalenia dobrej gospody dajes.  
Godnie przedse oni być bez światłości/ a  
cierpieć ciemności ciemności/ ktorzy strze  
gli zamkniętych synów twoich/ przez kto  
re poczynano być dawanie nienaruszone za  
konu światła onemu wieku. Gdy myśli  
sprawiedliwych pozabijac dziateki/ a gdy ie  
den syn był iż wyrzucony/ y zaś wybawio  
ny/ ku wywiedzeniu ich/ wiele synów od  
iat/ a zaraz y one zatracił w gwałtowney  
wodzie.

Ona bowiem noc pierwey poznana jest  
od oyców naszych/ aby prawdziwie wie  
dzac co za przysięgam wierzeli/ spokojniej  
tego umysłu byli. A przyiaci jest lud twoy  
y zdrowie sprawiedliwych/ y wytracenie  
niesprawiedliwych. Bo iakoś niedził prze  
ciwniki nasze/ także nas theż wyzywając  
wielbił. Bowniem skrycie offiarowali sprá  
wiedliwi synowie dobrych/ y sprawiedli  
wości zakon w sworności stánowili/ aby  
rownie dobre y złe rzeczy przysmowali sprá  
wiedliwi/ oyców wsszech spiewając chwaly.

Rozlegali sie theż niezgodny głos nte  
przyiaceli/ y żalosne narzekanie bywato  
stysane płaczacych dziatek. A iednostay  
nym karanim pan z sluga był karani/ y po  
polity ciowiek cierpiat także iako y Krol.  
Zaiednako thedy wssystcy iednym słowem  
smierci/ umarłych mieli bez liczby. Bo iż  
żwi pogrzebowaniu umarłych niemogli  
starczyć y wiednym mgniemiu oku/ ktorzy  
byl naznamienny narod ich/ zaginat. A  
bowniem o wssystkich rzeczach niewierzat  
dla dobrodziejstw/ thedy gdy napierwey  
było wytracenie pierworodnych/ slubili sie  
ludem Bożym być.

Bo gdy spokojne milczenie wssystkie rze  
czy trzymato/ a noc w swym biegu put dro  
gi miała/ wsszechmocna mowa twoja Pa  
nie wystoczywsszy z nieba z krolewskich sto  
lic/ duży bojownik w posrzedek ziemię wy  
tracenia/ w skoczył/ miecz ostry nieomylnie  
rozkazanie twoje niosac/ y stojac/ wssyst  
kie kary napelnitá smierciá/ a stojac na zie  
mi dosiegata aż do nieba. Thedy natchy  
miasz widzenia snów zlych zatwożyły ie  
y strachy przypadły nigdy niespodziane. A  
ieden tam drugi sam padł i apoty umarły  
wklazując prze kthora przyczynę umierat.  
Bo ony widzenia ktore ie thak zatroskaly/  
theż wstrzegaly/ by niepogineli niewie  
dzac przecz tho złe cierpieli. Tkneta też ná  
then czas y sprawiedliwych pokusa smier  
ci/ y stat sie rozruch ná puszczy one<sup>o</sup> mnoż  
wa/ ale nie dlu<sup>o</sup> trwat gniew twoy. Bo sie  
pospieszył ciowiek ( ktorzy był ) bez żatoby/  
modlic/ za ludzie/ wyniożył służby swo  
iey tarcza Modlitwe/ y przez zápal próbe  
swa przimodzic/ zástawil sie gniewu/ y ko  
niec uczynil potrzebie/ wklazując y był tw  
oy służebnik. I zwyciężył za stepy/ niemio  
ca cielesna/ ani zbroia mocna/ ale słowem:  
one<sup>o</sup> ktorzy sie mu przeciwił potłoczył/ przy  
siegi ojcowskie y testament przypominając.

Bo gdy iż kupami ieden ná drugiego  
padał umarły/ stánat miedzy niemi/ y iá  
koby wciat one nawalność/ y przeciat one  
droge/ ktora do żywych wiódla. Abowiem  
ná odzieniu długim kthore miał ná so  
bie/ był wssysthek okrag ziemię/ y rodzicow  
ich wielmożne rzeczy ná czterzech rze  
dziech kamieni drogich były wyrte/ y wiel  
możność twoja/ ná koronie głowy tego  
napisana była. Tym tedy wstapil then co ie  
wyganiat/ y tych sie rzeczy bat. Bo była sa  
ma pokusa gniewu dostateczna.

### Cap. 19.

Jako Pan Bog zamordował Egypczyki/ a lud  
swoy wyzwobodził/ y przemiódł przez morze/ iako  
im płakow dalszostatek y co potym czynili.

**A**le ná bezbożne aż do końca  
bez miłosierdzia gniew przy  
padł. Bo przeszedł a przewie  
dział y przyśle rzeczy ich/ y  
gdy sami dopuścili by sie wy  
wiedzi/ y z wielka piecza naprzód ie pu  
ścili/ przychodzil zaś ná nie jat. Abowiem  
ieście mareas w rekoniá jat/ y opłakiwa  
nia stroic w grobow ludzi pomarłych/  
wsieli przed sie iussa mysl nieumiejętności/  
a ktore z prosba byli wyrzucili/ te iako zbie  
gi gonili. Abowiem ie kthemu kthemu wio  
dla stusna potrzebnosc/ a tych rzeczy

kthore

Exodi:13.

Exodi: 1.

Exodi:14.

Exodi:12.

Num.

Exodi:

Exodi:



## Sapiencie nazwane.

Łchore były przypady/ już pamięć trącili/ á czego niedostawáto mekani/ áby wypet-  
nita pomsta: y ludby wždy twoy áby dziw-  
nie przessedt/ á oni lepak áby nowa smierć  
náleżli.

Abowiem wsselkie stworzenie/ od po-  
czátku swego/ ku swemu rodu przykstató  
wane było/ vsługuiac przykazaniám two-  
im/ by działki twoie były strzeżone krom  
vrázu. Bo obtoż oboz ich zasłaniał/ á z wo-  
dy łtora przed nimi była/ ziemiá sucha sie  
okazáta/ y w Morzu czerwonym drogá  
bez przekázy/ y okázato sie płodne pole z  
głębokości wielkiej: przez łchore wssystek  
narod przessedt/ łchory zakrywáta reka  
twojá/ widzac thwoie dziwy y cudá. Bo  
iáko by łonie ziedli pokarm/ y iáko iágnie-  
thá raduiac sie wielbili ciebie Pánie/ łto-  
rys ie wybawit. Abowiem pamiętáli iess-  
cze ná one rzeczy/ łtore sie działy w mie-  
kaniu ich/ iáko miásto zwierzath wydáta  
ziemiá muchy/ á miásto ryb/ z wypuszcza-  
tá z siebie rzeká wielkość Zab. A ná osiá-  
thet lepak vjrżeli nowe stworzenie ptha-  
łow/ gdy przywiedziemi żadliwością/ za-  
dali pokarmow godownych. Bo w rozma-  
wianiu żadze/ przy lecieli z zamorza Prze-  
piorki/ y trapienie thej ná grzešniká przy-  
sto/ nie bez tych známon/ łchore sie  
pierwey działy przez gwałtowność pio-  
runow.

Spráwiedliwie iácie cierpieli wedlug  
swych złošci. Bo dáleko mieršienšsa nieluc-  
kość nieprzyimowania gošci wdom przed  
sie wšieli. Wiec iedni nieznácomych przy-  
chodniow w dom nieprzyimowáli/ á dru-  
dzy dobre gošcie w niewota podbijáli. A  
nie tylko tho/ ále y ine iessze byto dožre-  
nie ná nie: że nierádzi przyimowáli ob-  
cych. A łtorzy ie z radością przyteli/ łtho-  
rzy tychże vzywáli vstaw/ okrutnemí dre-  
czyli bolesćiami. Przetoż zaráżeni sa slepo-  
ta: iáko oni we drzwiách spráwiedliwego/  
gdy byli nagłemi przykryci ciemnošćiami/  
ieden káždy przyscia do drzwi swoich su-  
kat. Abowiem gdy sie żywioły same wšie  
mienia/ iáko w Orgániech rozmáithość  
głosow sie mieni/ á przed sie wssystkie tra-  
by swego głosu pilnuia: przetoż zrozumia-  
no być moze z pewnego widzenia. Bo pol-  
ne rzeczy w wodne sie obracáły: á łchore-  
łowie rzeczy były pływáiace/ ná ziemię  
przechadzáły. Ogien w wodzie miał moc  
nád swe przyrodzenie/ y woda gássacego  
swego przyrodzenia zapomináta. Przeto  
zaspłomienie/ niepality tych škázytelnych  
zwierzath ciát pospołu chodzących/ ani  
rozpuszczáły onego co łatwie wiec táiáto  
iáko Łód/ pokármu dobrego. Bo we wssy-  
škim wielmożytes lud thwoy Pánie/ y vci-  
tes/ y nie wzgárdziš ná wsselki ciás/  
y ná káždym miejscu będąc przy nich.

Gene: 19.

Koniec Kriag Madrošci.

## Przemowa na Ecclesiastvś same- goš Jesusa syná Syrachowego.

**M**Jelu y wielkich ludzi/ przez zakon y proroki/ y inšše łchorzy  
ich náśladowáli/ madrošć sie nam okázata: w łchorey mierze/ musiem  
chwalić lud Isráelski/ prze ich náuke y madrošć: bo potrzeb iest škad-  
nietylko same one Isráelity być vczonemi/ ále tezy obce mócz być vczá-  
ie y pišsac kárho vczone. Dział moy Jesus/ gdy sie pilniey wdat w pil-  
ne czytanie zakonu/ y prorokow/ y inššych kriag/ łtore nam od stáryšch  
náššych dane sa: chciat tezy sam nieco nápišac/ coby ku náuce y madrošci zaležáto: áby ci  
łtorzy sie chca vczyc/ á te rzeczy vniéc/ áby tym wlecey á wiecey pilni byli/ á ku dobremu  
zymotorwi byliby potwierdzeni. A przeto vpomnam was/ ábyšcie przychodzili z dobra  
wola/ á zwietsza pilnošcia ku czytaniu: á prošse ábyšcie mi odpusćili yš ku wysławianiu  
madrošci stow mi niedostawa. Abowiem niedostawa y stow Żydowskich/ gdy ná inššy  
iezyk przekládane bywáia. A nie telko tho pišanie/ ále y w zakonie/ y w proroczech/ y w  
inššych/ stowá dáleko rozne sa gdy w swym iezyku bywáia powiádane. Abowiem gdym  
do Egiptu w osmy y trzydziestym lecie przysšedt/ cžásu łrolá Ptolomeušá Ewergetá/  
á gdym tam przez dlugi cžás był/ nálažem tam kriegi zostáwione/ niemátey y nieládá-  
iákiey náuki. A ták rozumialem to być rzecz dobra y potrzebna/ ábym y sam przydat nie-  
iákie pilnošci ku wytoženiu tych kriag/ y z wielka cžynnošcia y z náuka/ ile cžásu stowá-  
to/ dokończylem ich y wydat: áby ci łtorzy obczáiom dobrych vczyc sie chca/ y wedlug  
zakonu Božego žyc/ mte liby sie šczego vczyc. Šk

Poczynáia



# Wozynaia sie Kriegi Jesusa syna Synrachowego/ kthore zowia Ecclesiasticus.

The kriegi sa o poslussenistwie poddanych/ o nauczaniu dobrych obyczajow  
y powinności cnotliwych/ o mądrości y chwale swietych: wobec wssy  
skich cnot nauce w sobie zamykaja. Maia Kapitul. 51.

## Cap. 1.

O troickiej mądrości Bozkiej y początku iey. O  
wcielenu Syna Bozego. O chwale boiazni Bo  
skiej. A iż sprawiedliwość iest stopień ku mądrości.

3 Regu: 3.  
et: 4.  
Job: 28.  
Iacobi: 1.



**M**ądrość ma  
drość iest od pa  
nā Bogā y snim  
była zawždy / y  
iesth przed wie  
kiem. Piaset mo  
st / y krople ddo  
we / y dni wie  
kow / kto iest zli  
czyt: Wysokość

niebā / a serokość ziemie / y gtebość prze  
pāści / ktho kiedy rozmierzyt: Mądrości  
Bozey ktora vprzedzaiac wssystko / kto kie  
dy dossett: Pierwey niż wssystkie rzeczy  
stworzona iest mądrość / a rozum rostro  
pności iest od wiekow. Studnicā mądro  
ści / iest slowo Boze nāwysokości / a przistep  
do niey / iest przykazanie wieczne. Korzeń  
mądrości komu iest obiawion / a iey domy  
sly kto iesth vznak: Umiejetność mądrości  
komu iest odkryta / y obiawiona / a rozmnoże  
nie w chodzenia do niey kto iest zrozumiat:

Roma: 11.

Jeden iest nāwysy stworzyciel wssyst  
kich rzeczy wsschmogacy / y Krol mocny  
a groźny bārzo / siedzacy nā tronie swym y  
pānuiaacy Bog. On stworzyt mądrość w  
uchu swietym / y widziat / y rozliczyt / a ro  
zmierzyt iest. I wylat ia nā wssystkie sprā  
wy swoje / y nā wssystko ciāto wedlug dat  
ku swego / y vżyczyt iey tym ktorzy go mi  
luia.

Prove: 9.  
Psal: 110.

Boiazni Boza iest chwala / y chlubienie  
y wesele / y korona radości. Boiazni Pānsta  
vkocha serce / y da wesele y radość nā dlu  
gie dni. Temu ktory sie boi Pānā Bogā be  
dzie dobrze nā ostātku / a w dzień śmierci  
swoiey będzie btogoslāwion. Mitowanie  
Pānā Bogā / iest poćciwa mądrość. A kto  
ymby sie vkazāł w widzeniu / miłuiā ia  
w baczeniu / y w vznaniu wielkich rzeczy  
iey. Początek mądrości iest boiazni Bo  
za / a z wiernymi w żywocie spotu stworzo  
nā iest / a z wybranymi niewiāsthami cho

dzi / z sprawiedliwemi y z wiernemi bywa  
poznana. Boiazni Boza iest nabożność  
umiejetności. Nabożenstwo będzie strze  
gto y vsprawiedliwiāto serce / vcieffenie y  
radość da. Kto sie Bogā boi temu do  
brze będzie / a w dzień dokończenia iego  
będzie btogoslāwion. Zapetność mądro  
ści iest / bac sie Bogā / a petność od owo  
cow iey. Wssystek dom iego nāpełni od ro  
dzaioy / y schowania nāpełni skārby iey.

Korona mądrości iest boiazni Boza / ktora  
nāpełnia pokoy y owoc zbawienia: a wi  
dziat y rozliczyt ia: a dōia rzecz / mądrość y  
boiazni / sa dāry Boze. Naukey rozum opā  
trznosci / mądrość vdzieti: a chwale tych  
kthorzy sie iey dzierza wywysa. Korzeń  
mądrości iest bac sie Pānā: bo gātezie iey  
dlugowieczne. W skārbiech mądrości iest  
rozum / y umienia nabożenstwo: ale grzesni  
kom mądrość iest przekletstwo. Boiazni  
Boza wygania grzech: Bo kto iest bez bo  
iazni / niemoże być vsprawiedliwion: abo  
wiem gniew smiatosci takowego cztowie  
ka / iest podwrocenie iego. Do cżāsu be  
dzie cierpiat cierplivy / a pothym oddanie  
vciechy. Dobry smysl aź do cżāsu będzie kryt  
stowā swoje / a vsta wielu beda wyktādāc  
rozum iego. W skārbiech mądrości iest o  
znaymienie nauki: ale przekletstwo grze  
snikowi iest / sluzba a chwata Boza.

Synu požadaiac mądrości / zachoway  
sprawiedliwość / a Pan Bog da ia tobie.  
Mądrość bōwim y nauka iest boiazni Bo  
za: a co sie podobā iemu / iestci wiāra a cī  
chość / y nāpełni skārby iego. Niebadz ktna  
brnym abo niewiernym boiazni Bozey: a  
nieprzystepuy kniemu z dwōiākim sercem.  
Niebadz pokrytym cztowiekiem przed o  
bliczem ludzkim / y nie wzgarssay sie z vst  
twoich. Badz pilen w nich abyś snadz  
nieupadt / a przywiōdtby duszy swoiey z  
żywość / a obiawiłby Bog skrytości twoie /  
y w pośrzodku zgromādzenia wiernych by  
cie merostracit / iżes przysthapit zlosliwie  
do Pānā Bogā / a serce twoie pełne iesth  
zdrādy y fātsu.

## Cap. 2.



## Ecclesiasticus rzeczone.

Tego który przystępuje ku służbie Bożej pobudza ku sprawiedliwości/ miłości/ pokorze/ y cierpliwości. A te którzy się boją Boga pobudza ku wierze y dobrej nadziei.

wość mieć beda/ aż do oglądowania iego/ mówiac: Niebedziemi pokuty czynić/ w padniemy w ręce Boże/ a nie w ręce ludzkie: Abowiem według wielkości iego/ tak y miłosierdzie iego snim jest.

2. Reg: 24.  
Danie: 13.

### Cap 3.

Synowie mają mieć rodzice swe we celi y w opatro waniu/ Bogu się korzyć/ a na rzeczy wysoke y które są nad rozum/ nie mają się dwornie wysadzać.

**S**ynowie mądrości/ kochajcie się sprawiedliwych: y narod ich/ jest ci posłuszeństwo a miłość. Sadu oycowskiego słuchajcie synowie mili/ a tak czynicie abyście byli zbawieni: Bo Pan Bog wieci oycę w synach: aś du matkę i paterzając/ wtwierdził na syny. A którzy miłują Boga/ będzie się modlił za grzechy/ y będzie się wściagał od nich: a na modlitwie dniow będzie wysłuchan: Jako ten co skarbi/ tak y ten co cci matkę swoją. Ten który cci oycę swego/ będzie pocieszon w synach swoich: a w dzień modlitwy swojej/ będzie wysłuchan. A którzy cci oycę swego/ żywotem dłuższym żyw będzie: a który jest posłusznym oycu swemu/ ochodzi a po cieści matkę swoją. A który się boi Boga/ cci rodzice swe/ y jako panom będzie służyl tym którzy go wrodzili. W uczynku/ w mowie/ y we wszelkiej cierpliwości/ cci oycę swego/ aby na cie przyszło bogosławieństwo od Boga/ a bogosławieństwo iego a by trwało na ostatek. Bogosławieństwo oycowskie/ stanowi domy synowskie: a przekleństwo matczyne/ wytorzenia y grunty. Nie chęć się w zelżywości oycę twego: a bawiem nie jest tho tobie częśc ale hanba. Abowiem częśc człowieka jest z poczęci wości oycę swego/ a sromota synowi jest oćciec bezecny.

Exodi: 20.  
Deute: 5.  
Eph: 6.

Exodi: 20.  
Deute: 5.

Mathe: 5.  
Gene: 27.  
Ez: 49.  
Deute: 33.

Synu przyni starość oycę swego: a nie zaśmucay go w żywocie iego: a iesliby wstał w smysle/ odpusć mu/ a nie wzgardzay w mocy twojej. Jalmużna zaśiste oycow a nie będzie w zapamiętaniu. Abowiem za grzech matczyn odpłacono tobie będzie do brym/ a w sprawiedliwości będzie tobie budowano/ a w dzień zaśmucenia będzie pamiętano na cie: a jako łód gdy bywa iasno tak rozplyna się grzechy twoje: Jako baryz zley sławy jest ten który opuszcza oycę: jest przeklęty od Boga a który zaśmucawa matkę swoją.

Synu/ w cichosci uczynki swe konay: a nad ludzka chwale będzieś miłowan. Jmeś wietysz/ tym się wieciey korz we wszystkich rzeczach: a naydziesz także przed Bogiem/ Abowiem wielka jest moc Boga są

Philipi: 2.

K K

mego/

Mathe: 4.  
Luko: 3.  
Mathe: 4.

Seren: 3.  
Luko: 17.

Mathe: 30.  
Luko: 20.

Reg: 18.

Mathe: 14.

Mathe: 13.

**S**ynu przystępując ku służbie Bożej/ stoy w sprawiedliwości/ y w bojaźni/ a gotuy duszę swoję na pokusy. Stum serce swe/ a cierz: y nąchyl vchę swego/ a przysmi słowá rozumu/ a niekwap się ku czasn obwiedzenia ( tho jest śmierci. ) Cierz a znos podeymowania Boże: przylacz się ku Bogu/ a znos/ aby rosl na ostatek żywoty twoy. Wssystko co na cie przysdzie/ przysmi: a w boleści cierz: a w vniżeniu twoim miej cierpliwość: Abowiem w ogniu probuia złota y srebra/ a ludzie przyiemni Bogu w piecu vniżenia.

Wierz Bogu/ a on ciebie odnowi: sprawuy drogę swą a miej nadzieję w nim. Zachoway bojaźń iego/ y skarbey się w niej. Wy którzy się boicie Pana Boga/ czekajcie miłosierdzia iego: a nieustępujcie od niego/ byście nieupadli: A którzy się boicie Boga/ wiercie mu: a niebedzie wyprośniona odpłata wassá: Wy którzy się boicie Boga/ miejcie nadzieję w nim: a przysdzie wam w kochanie miłosierdzia. A którzy się boicie Boga/ miłujcie go/ a beda oswiecone sercá wassé. Przypatrzuycie się synowie narodowi ludzkim: a wiecie iż za dny nie jest pohánbion który miał nadzieję w Panie Bóże. Jkroż kiedy jest opuścżony/ a który trwa w przykazaniu iego: abo kto kiedy wzywał go/ a wzgardził im: Bo jest iasławy y miłosierny Pan/ a czasn zaśmucenia odpusć grzechy: y obrońca jest wssystkich a którzy go szuká w prawdzie.

Bieda tym którzy są dwójakiego sercá/ y vstám złośliwym/ y rekam złe czyniacym/ y grzesnikowi który po ziemi chodzi dwie má drogoma. Bieda ludziom wsseteczne go sercá/ którzy niewierzą Bogu: a dla te go niebeda zaśzcyceni od niego. Bieda tym którzy stráćili cierpliwość/ y tym co opuścili drogi proste/ a vdałi się na drogi złe. A co ci czynić beda gdy ie pocznie ną wiedzác Pan? Ci którzy się boia Boga/ beda wierzyć słowam iego: a którzy go miłua/ beda pilnie przysrzegac drog iego. A którzy się boia Boga/ pytac się beda na te rzeczy w których się on kocha: a którzy go miłua/ beda napełnieni zakonu iego. A którzy się boia Pana beda przyprawiac sercá swoje/ a przed oblicznością iego go poswieca dusze swoje. A którzy się boia Boga/ strzega przykazania iego/ y cierzli



# Jesus Synrach.

Prove: 25.  
Roma: 12.  
Deute: 4.

2. The: 4: 3.

Psal: 40.  
Danie: 4.  
Mathe: 5.

Deute: 15.  
Math: 23.

meo/ a od pokornych bywa vccion. O wy  
slych rzeczy nad sie nie pytaj sie/ y mocniej  
sych nizlis sam/ nie ssukay. Ale ktore rzeczy  
przykazal tobie Bog/ the zawozy rozmy  
slay/ a wielu vczynkow tego niebadz dwor  
ny/ Boe tobie tego nie trzeba/ widziec te  
rzeczy ktore sa skryte od oczu twoich. W  
proznym rzeczach niezabawiaj sie zbyth  
nie/ a w wielu vczynkow Bozych niebe  
dziesz dworny. Boe wiele rzeczy nad do  
mysl ludzki okazane sa tobie. Wiele ich za  
iste podefto podeyrzenie thych rzeczy/ y w  
proznosci zatrzymane sa smysly ich.

Serce twarde bedzie sie sle miato nao  
statet: akto milnie niebezpieczenstwo/ w  
nim zginie. Serce kthore chodzi dwiema  
drogoma/ niepowiedzie mu sie/ a serce  
zte/ na nich zgorssy sie. Serce zstosliwe/ be  
dzie obciazone w boleściach: a grzesnik  
przyda iessze ku grzeszeniu. Zgromadze  
nie hardych niebedzie zdrowie: bowiem  
pratek grzechu bedzie wykorzenion w nich  
a niebedzie rozumian. Serce madrego/  
bywa poznano w madrości: a vcho dobre/  
bedzie sluchato madrości ze wssystkiew za  
dze. Madre serce y rozumne/ wciagnie  
sie od grzechow: a w sprawach sprawiedli  
wosci/ bedzie miato pofortunienie. Ogien  
goratacy zagassa woda: a ialmużna prze  
ciwia sie grzechom: a Bog iesth opatry  
ciel onego ktory oddawa taksę. Pamietha  
na przyfte rzeczy/ a czasu vpadu swego  
naydzie podpore.

## Cap. 4.

Jako oblicie niema byc odwrocono od vbogiego:  
o ochotności naprzeciwko temu/ o miłości madro  
ści/ o czasu mowienia y miłosierdziu naprzeciwko  
domowym.

**S**ynu/ ialmużny vbogiego nie  
podchodz/ a oczu twoich nie  
odwracay od niedostatecznego.  
Dusse taknacego czlowieka nie  
wzgardzay/ a niezaiatrzay vbogiego w  
vboſtwie iego. Serca niedostatecznego  
nie trap/ a nie odkladay datku vcisnion  
mu. Prosby znedzonego czlowieka nie po  
rzucay/ ani oblicza swego odwracay od po  
trzebnacego. Od niedostatecznego nie od  
wracay oczu swych dla gniewu: a nieosta  
wiaj po sobie by cie ktho mial przeklinac:  
bo kthory cie przeklina w gorzkosci dusse  
swoiey/ bedzie wysluchana prosba iego/ a  
wyslucha go ten ktory go stworzyl. Zebra  
niu ludzi vbogich sthaw sie vmownym/ a  
starſsemu vkorz dusse swoie/ a wielmożne  
mu nakton glowe swoie. Stton ku vbogiemu  
bez zasimucenia vcho twoie/ y przywod

mu dlug twoy/ y odpowiedz mu tagodnie  
w cichoſci.

Wyzwol onego kthory krzywdę cierpi z  
reki pyssnego/ a niech to niebedzie kwasn  
na dusse twoiey. Na sadzie badz milosier  
ny sierotam iako ociec/ y miasto meza badz  
matce ich: a bedziesz ty iako syn naroyssiego  
posluszny/ a smilnie sie nad thoba wiecey  
nizli matka. Madroſc synom swoim żywot  
w dycha/ a przylmie te ktorzy iey sukia/  
y poydzie wprzod na drodze sprawiedliwo  
ści: A kthory ia milnie/ milnie y żywoch: a  
kthorzy beda czuc kniey/ osiegną taksę iey.  
Ktorzy sie iey beda trzymac: żywot odzie  
dzicia: a gdziekolwie wnidzie/ bto glosa  
wi Bog. Ci co sluza madroſci/ posluszni  
beda swietemu: a te ktorzy ia milnia/ mi  
lue Bog. Ktho iey slucha/ bedzie sadzil  
lud: a ktory patrzya pitnie na nie/ zostanie  
z dufaním. Jesli iey wierz/ odziedziczy  
ia/ y beda w potwierdzeniu ich sthworze  
nia/ bowiem czasu pokusy chodzi snim/ a  
napierwey wybiera iego. Boiazny strach  
y doſwiadczenie przywiedzie nań/ y bedzie  
go dreczyla w zasimuceniu nauki swey/ a/  
les go stusi w myslach iego/ a wierz/ du  
sy iego. Y mocni go/ y przywiedzie dro  
ge prosta do niego/ y wweleli go/ y obnazy  
strytoſci swe iemu/ y bedzie starbic wen na  
uke y rozum sprawiedliwosci. Ale iesli zmy  
li a obtadzi/ opuſci go/ y wyda go w rece  
nieprzyiaciela iego.

Synu zachowuyway czas/ y wystrzegay sie  
zlego. Niewstydaj sie za dusse twoie mo  
wie prawdy. Abowiem iest fromota ktora  
przywodzi grzech/ iest tez fromota kthora  
domieſzcza chwaty y taksę. Nieprzymuy li  
ca naprzeciwko obliczu twemu/ ani prze  
ciwko dusse twoiey ktamstwa. Niesromay  
sie bliźniego swego w vpadku iego: ani po  
wſciagay slowa czasu zbawienia. Niepo  
kryway madroſci twej w ozdobie iey. A  
bowiem z iezyka madroſc bywa rozezn  
na/ a smysl/ y vmienie/ y nauka w stowie  
smyslonego/ y vmocnienie w vczynkach spra  
wiedliwosci.

Niezasthawiaj sie slowu prawdy za  
dnym obyczajem/ a z ktamstwa nieumie  
ietności twej sromay sie. Niewsthydz sie  
spowiadac grzechow swoich/ a niepodda  
way sie wsselkiemu czlowiekowi dla grze  
chu. Niezasthawiaj sie obliczu mocnego/  
ani siluy przeciwko bystroſci rzeki. Dla  
sprawiedliwosci boiuy za dusse twoie/ a ze  
do ſinterci pothytasie o sprawiedliwoſc/  
a pan Bog zwalczy miasto ciebie nieprzy  
iacioly twoie.

Niebadz vkwapliwym na iezyku two  
im/ a nieczemnym y oslabionym w vczyn  
kach twych. Niebadz iako Lew w domu

twoim/

Gene:  
Exodi:

Roma:

Leuiti:

Prove:



# Ecclesiasticus rzeczone.

twoim/ przewracając domowników twoich/  
 a wiskając twe poddańe. Niech niebes  
 dzie wyściagniona ku braniu/ ani skurzo  
 na ku daniu ręką twoją.

## Cap. 5.

Jako żadny w bogactwach nie ma dusić/ ale sie  
 Bożej pomsty bac/ Jako ku pokucie ma sie kwapić/  
 a słowa Bożego pilnie słuchać.

**S**zechciey baczyc na państwa  
 niesłusne/ a niemow/ mam do  
 stateczny żywot: abowiem nie  
 niebedzie to pożyteczno czasu  
 pomsty y obrodu. Nienasładowy w mocy  
 twej żadze serca twego: a nie mow/ iakom  
 mogt: abo ktho mie potepi za uczynki mo  
 ie: Bog zaście miszczacy sie pomści. Nie  
 mowje zgrzeszytem/ a coś mi przypado  
 smutnego: abowiem Nawysysy/ iesh cie  
 pliny oddawca. Za odpuszczony thobie  
 grzech/ nie bądź bez boiaźni/ ani przytka  
 day grzechu na grzech: a nie mow/ mto  
 sierdzie Pańskie iesh wielkie/ a smutnie sie  
 nad wielkością grzechow moich. Mto  
 sierdzie bowiem y gniew/ rychto przycho  
 dza od niego: a na grzeszniki gniew iego  
 pátřza.

Nieomieszkaway nawroćcie sie do Pa  
 nã/ a nie odkładay dzień za dzień: boć na  
 gle przypadnie gniew iego/ a czasu pom  
 sty zgładzi cie. Nie bądź pieczliwym o bo  
 gactwach niesprawiedliwych: boć nie nie  
 pomoga w dzień śmierci y pomsty. Nie  
 day sie przewierac każdemu wiactrowi/  
 ani sie puszczay na każda drogę: bo tak każ  
 dy grzesznik bywa probowan w dwoistym  
 języku. Bądź staty na drodze Pańskiej/ y w  
 prawdzie smysłu twego y w nauce/ a niech  
 za toba idzie słowo pokoju y sprawiedli  
 wości.

Bądź cichy w słuchaniu słowa Bożego/  
 abyś ie zrozumiał: a z mądrością day  
 odpowiedz prawdziwa. Jesli rozumiesz/  
 odpowiedz bliźniemu thwemu: nierozu  
 mieśli/ wtoż rękę na usta twoie/ by cie nie  
 podchwycono w słowie nie baczynym a nie  
 mądrym/ a byłby pothym zelzon. Cześć y  
 chwata w mowie smyslnego: ale język nie  
 roztropne<sup>o</sup> iest wywrocenie iego. Strzeż  
 sie byś niebył nazwan zaussnikiem w ży  
 wocie twoim: a w języku twym byś niebył  
 podchwycen/ a byłby pohánbion. Abo  
 wiem nad złodzieiem zawżdy iest sromota  
 y pokutha/ a nad dwuniezyczynym przeklet  
 stwo co gorssze: a zaussnikowi nienawisć/  
 y nieprzyjaźń/ y sromota. Czyń sprawie  
 dliwość matemu y wielkiemu za równo.

## Cap. 6.

O wiernym y obłudnym przyjacielu/ o podnieście  
 niu w myślach/ o duszy złośliwej/ o mowie łagodney/  
 o mądrości y nauce.

**N**ie bądź bliźniemu miasto przy  
 iaciela nieprzyjacielem: abo  
 wiem wraganie y pohánbie  
 nie bedzie dziedziczył zły czło  
 wiek/ a każdy grzesznik zazdrościwy y dwo  
 iakięgo języka. Nie wynysysay sie w myśli  
 dusze twoiey iako Byt: by lepak niebył wy  
 tracona moc twoja prze głuposc/ a liście  
 twe pożarto by/ y owoc twoy zágubito/ y  
 zostalby iako drzewo suche na puszczu: A  
 bowiem dusza złośliwa/ zátřaci cztowieka  
 ktory ia ma/ y dawa go w rozradowanie  
 nieprzyjacielowi/ y przywiedzie go w los  
 niewiernych.

Słowo stobkie rozmnaża przyiaciele/ a  
 wblaga nieprzyjaciele: a język iakawy w do  
 brym cztowiecie obfichwie. Niey spokoy  
 nych wiele/ ale ktoć by rádžil mię iednego  
 w tysiacu. Masli miec przyiaciela/ w po  
 kusach go mię/ a nietatwie mu sie zwie  
 rzay sam siebie: bo iest ieden przyjaciel do  
 czasu swego/ a ten niebedzie trwat w dzień  
 wstisku: Jest też przyjaciel ktory sie odmienia  
 w nieprzyjaciela: iest też drugi przyjaciel/  
 ktory nienawisć y swar/ y hánbe obiawi.  
 Jest też lepak przyjaciel towarzyś shtolu/  
 a niezetrwa w dzień potrzeby. Przyjaciel  
 iesli zetrwa stoba stale/ bedzie tobie iako  
 by rowiennik/ a w domowych rzeczach  
 twoych uczyni wiernie: Jesly sie vniży przed  
 thoba/ a przed obliczem twym bedzie sie  
 krył/ iednomyslne bedzieś mial przyiasn  
 dobra. Od nieprzyjacieli thwych oddal  
 sie/ a od przyjacieli thwych ostrzegay sie.  
 Przyjaciel wierny iesh wielka obrona: a  
 kto go naydzie/ naydzie starb. Przyacie  
 lowi wiernemu żadna rzecz niemoże być  
 przyrownana/ y nie iest stusna waga zło  
 thã y srebrã przeciw dobroci wiary iego.  
 Przyjaciel wierny iest lekarstwo żywota y  
 niesmiertelności/ a kthorzy sie boia Pána  
 Boga/ nayda go. Ten ktory sie boi Boga/  
 rownie bedzie mial przyjacielstwo dobre:  
 abowiem wedlug iego/ bedzie przyjaciel  
 iego.

Synu od mlodości twej bierz naukę/ a aż  
 do sędziwości najdziesz mądrość. Jako ten  
 ktory orze/ y ten co sieie/ przystep do niey/  
 a czełay dobrych owocow iey: abowiem w  
 sprawie iey mało popracuiesz/ a rychto be  
 dzieś pożywat z wrodzaiow iey. O iako  
 przykra iest bärzo mądrość ludzom nieu  
 czonym/ a niewytrwa w niey głupi. Jako

Roma: 12.  
 Philip: 2.

Ecclesi: 20.

Deute: 13.  
 33.  
 Mich: 7.  
 Math: 10.

Ecclesi: 37.

Ecclesi: 31.



# Jesus Syrach

**Math: 11.** Kamienia moc doświadczenie będzie w nich: a nieomieszkają zarzucić iey. Abowiem ma drosć nauki iesth według imienia iego/ a nie iest wielom iawna: ale ktorym wiadoma iesth/ trwa s nimi aż przed obliczność Bożą. Stuchay synu a przyjmuy radę rożumnu/ a nieodrzucaj rady moiey: Włoż noge twoie w petę iey/ a w tancuch iey sy-  
**Ecclesi: 2.** ieswa/ podłóż ramię twoe a noś ię: a nie-  
**Psal: 1.** bądź testliw w okowach iey.

We wssystkim wmyśle twoim przysłuchaj się/ a ze wssystkiew sity twej strzeż drog iey. Szukay iey a będzie obławiona tobie/ a ohrzymawssy ię/ nieopuszczay iey: a bawiem na ostątku nabydziesz odpoczy-  
**Ecclesi: 2.** nienie w niej/ a obroci się tħobie w ko-  
**Psal: 1.** chanie. I beda tobie okowy iey na obrone mocy/ y za podstħawki sity/ a tancuchy iey miasto sity chwaty. Część zaiste żywothę iest w niej/ a okowy iey iest związanie zbawienia. W odzienie chwaty przyoblecz się ię/ a koronę radości włożysz na się. Synu  
**Ecclesi: 2.** będzieszli mie słuchał/ nauczysz się iey: a iesli  
**Psal: 1.** przytożysz kńiey myśli twej/ madyr będziesz. Iesli skłoniś wcho swe/ przyjmiesz naukę: a iesli będziesz rad słuchał/ madyr będziesz. Miedzy wiela sħarssch rostopnych sħa-  
**Ecclesi: 2.** way: a madości ich serdecznie przytacz  
**Psal: 1.** się/ abyś mogł wsselt a powieść Bożę sły-  
**Ecclesi: 2.** szyć/ a przypowieści chwaty by nieuciekły  
**Psal: 1.** od ciebie. A iesli wżrżysz madorego/ niezasy-  
**Ecclesi: 2.** piay do niego/ a progi drzwi iego/ niech  
**Psal: 1.** trze nogę twoją. Myśl thwoie miedzy w  
**Ecclesi: 2.** przykazaniu Bożym/ a w rozkazaniu iego  
**Psal: 1.** nawiecyw obecnym bądź: a on da tobie ser-  
**Ecclesi: 2.** ce/ y żadość madości będzie daną tobie.

## Cap. 7.

Abychmy złości nieczynili/ abychmy się nieuspra-  
**Ecclesi: 2.** wiedliwiali/ wrzędow nie dokupowali: abychmy na  
**Psal: 1.** dzień gniewu pamiętali/ a iako się madyr ma mieć  
**Ecclesi: 2.** tu jenie dniciam slugam/ o cħieniu rodzicow/ y o  
**Psal: 1.** chwale Bostkiey.

**M**iejczyń z tych rzeczy/ a nie zły-  
**Ecclesi: 2.** chwyca cie. Odstep od złego/ a  
**Psal: 1.** odcyda złości od ciebie. Synu/  
**Ecclesi: 2.** nierozsieway złości na zago-  
**Psal: 1.** niech niesprawiedliwosci/ a nie będziesz ich  
**Ecclesi: 2.** iat w siedmior nasob.

**Psal: 142.**  
**Ecclesi: 7.**  
**Iob. 9.**  
**Luce. 18.**

Uie ssukay od cħtowiek wrzedu/ ani od  
**Ecclesi: 2.** krola stolice cħci. Uieusprawiedliwiy się  
**Psal: 1.** wrzed Bogiem/ boć on sam iesth wzawca  
**Ecclesi: 2.** serca: a przy krolu niechciey być widzian.  
**Psal: 1.** madyr. Uie żaday być sedzia aleś by mogł  
**Ecclesi: 2.** moca rozrwać niesłusności: byś się snadź  
**Psal: 1.** nieulekt oblicza mocnego/ a weżyniłby po-  
**Ecclesi: 2.** gorszenie nieślatości twoją. Uie grzesz  
**Psal: 1.** miedzy wielkością miast/ ani się wkladay

miedzy lud/ ani przyczyniay sobie dwoi-  
**Ecclesi: 2.** kich grzechow/ abowiem ani w iednym  
**Psal: 1.** nie będziesz prożen. Uie bądź boiżliwym  
**Ecclesi: 2.** na wmyśle twoim. Modlić się/ iatmużny  
**Psal: 1.** czynić/ tym niegardz. Uiemow thę/ na  
**Ecclesi: 2.** wielkość dārow moich weyżrzy Bog/ a  
**Psal: 1.** gdy ię offiāruie Bogu nawysssiemu/ dāry  
**Ecclesi: 2.** moie przyjmie.

Uie natrzasay się z cħtowiek w gorzko-  
**Ecclesi: 2.** ści dusse iego/ abowiem iest ten ktorzy po-  
**Psal: 1.** niżę y powysa/ opātrzyciel Bog. Uie  
**Ecclesi: 2.** kochay się w kłamstħwie przeciwno brātu  
**Psal: 1.** thwemu: ani naprzeciwno przyacielowi  
**Ecclesi: 2.** takież czyni. Uiechciey kłamać wsseltiego  
**Psal: 1.** kłamstħwa: abowiem wstħawicizność iego  
**Ecclesi: 2.** nie iesth dobra. Uie bądź wielomowny  
**Psal: 1.** miedzy wielkością stārssch: a niepowta-  
**Ecclesi: 2.** rzay słowā w mowie twoiey. Uie miedzy  
**Psal: 1.** w nienawiści roboynych spraw/ y orania  
**Ecclesi: 2.** roley stworzoney od nawysssiego. Niepo-  
**Psal: 1.** liczay się w wielkość nieumiejetnych. Pā-  
**Ecclesi: 2.** mierzay na gniew Boży/ boć nieomieszkā.  
**Psal: 1.** Dniś bārzo ducha swiego/ abowiem pom-  
**Ecclesi: 2.** sħā cħiā złośliwego iest ogień a chrobak.  
**Psal: 1.** Uie wykraczay naprzeciwno przyacielo-  
**Ecclesi: 2.** wi odwłaczāiacemu pieniadze: ani brātħā  
**Psal: 1.** namitssiego dla złota nie wżgardzay. Uie  
**Ecclesi: 2.** odchodź od niewiasty rozumney y dobrej/  
**Psal: 1.** ktoriyś dostat w boiżni Bożey: bawiem  
**Ecclesi: 2.** wdzieczność sromieźliwosci iey iesth nad  
**Psal: 1.** złotho.

Uie obrażay sħużebnikā prawdiwiew pra-  
**Ecclesi: 2.** cuiacego/ ani naniemnikā dawāiacego du-  
**Psal: 1.** sħę swoje za cie. Sħużebnik rozumny/ niech  
**Ecclesi: 2.** tobie będzie miły iako duszā twa/ nie omy-  
**Psal: 1.** lay go w wolności/ ani go opuszczay w nie-  
**Ecclesi: 2.** dostātku iego. Masli dobytek/ opātrzay  
**Psal: 1.** gi: a iesli iest pożytheciny/ choway gi przy  
**Ecclesi: 2.** sobie. Masli syny weżze ię/ a nāchylay ich z  
**Psal: 1.** dziecinstħwa ich. Iesli masz cortki/ strzeż  
**Ecclesi: 2.** że cħiā ich: a nieukāzuy wesolęgo oblicza  
**Psal: 1.** twego przed nimi. Wyday cortkē a wiel-  
**Ecclesi: 2.** kę rzecz sprawiś/ a cħtowiekowi smyslnę  
**Psal: 1.** mu day ię. Masli żonę po swej myśli/  
**Ecclesi: 2.** nierwyganiay że iey precz: a nienawisney  
**Psal: 1.** niezwierzay się wssystkim sercem twoim.  
**Ecclesi: 2.** Cħci oycā swego/ a boleści mātħki swoyey  
**Psal: 1.** nie zapomina. Pāmietay że byś się był nie  
**Ecclesi: 2.** narodził by nie oni: a oddaway im/ iako  
**Psal: 1.** oni tobie.

We wssystkiew duszy twej boy się Pānā/ a  
**Ecclesi: 2.** kaptany iego miej we swietobliwosci. Zewssy-  
**Psal: 1.** skiew sity twej miłuy Boga ktorzy cie stwo-  
**Ecclesi: 2.** rzył: a slug iego nieopuszczay. Cħci Boga  
**Psal: 1.** ze wssystkiew dusse twoiey/ y cħci też kaptā-  
**Ecclesi: 2.** ny/ a oczyszcay się rāmiony. Day im częśc  
**Psal: 1.** iako iest przykazano tobie/ pirwoćin y o-  
**Ecclesi: 2.** czyszcienia: a od zāmieśkāwatosci thwey  
**Psal: 1.** oczysć się z niewiela. Datęk rāf twoich  
**Ecclesi: 2.** y offiāre swietobliwosci offiāruieś Pānu

Bogu/



# Ecclesiasticus rzeczone.

Bogu/ y poczatki swietnych: a v bogiemu  
sciagni reke swoje/ aby bylo skonczono zlu-  
chowanie y stogoslawienstwo twoie. Be-  
dziesz dan w taksze przed oblicznoscia wssch  
zywych/ a vmartemu niezabraniaj taksze.  
Budz ptaczacym na pocieszenie/ az zato-  
bliwemi chodz. Nie len sie nawiedziec nie-  
mocnego/ abowiem sthogo w mitosci be-  
dziesz utwierdzon. We wssytskich sprawach  
swych pamietaj na koniec twoy: a na wie-  
ki niegrzeszys.

## Cap. 8.

Jako sie mamy strzedz wady y mocneyssym/ y  
zlych wiadomac/ a bliynich niewigardzac/ a smierci  
nieprziatelskiej sie nie radowac/ y slow madrych  
nie wigardzac.

**N**ie wadz ani sie prawuy z chto-  
wiekiem moznym/ bys lepak  
niemypadl mu w rece. Nie  
swarz sie z mezem maietnym/  
byc lepak zasie przeciwo thobie nieustawil  
praw: boe wiele ich zatracilo zto y sre-  
bro/ a az do sere krolewskich sciaga sie y o-  
braca. Niewadz sie z cztowiekiem wie-  
lomownym/ a nieprzytozys na ogien iego  
drew. Nie obcu y z cztowiekiem nieucz-  
nym/ aby sle niemowil o rodzaju twym.

Nie wzgardzaj cztowieka ktory sie od-  
wraca od grzechu/ ani go sromoc/ pamie-  
taj y wssytskej iestezmy w skazeniu. Nie  
gardz cztowiekiem w stharcosci iego/ abo-  
wiem z nasci przychodza k starosci. Nie  
wesel sie z smierci nieprzyziatela twoiego:  
wiedzac y wssytskej mrzemy: a do radosci  
chcemy przysc. Nie lekce waz powiesci  
stharszych madrych/ a w przypowieściach  
ich przebyway: od nich zaiszhe nauczys sie  
madrosci/ y nauki rozumu/ y sluszyc wiel-  
moznym bez zaloby. Niech cie niemija  
powiesci starzych: abowiem oni nauczysli sie  
od swych oycow. Nauczys sie zaisze od nich  
rozumu/ a czasu potrzeby dasz odpowiedz.  
Nie rozjarzaj wegla grzesznikow karzac  
ie/ a niebadz zapalon ptomieniem ognia  
grzechow ich. Nie sthoy przed obliczem  
thego co rad pothwarza/ aby nie siadt  
iako zdradnik przeciwo vstam twom. Nie  
pozyczaj na lichwe cztowiekowi mocney-  
szemu nizli thy/ a iesliby pozyczyl miey za  
stracone.

Nie slubuy nad moznosc two: co iesli  
slubis/ tak o thym mysl iakobys sam ptacil.  
Nie sadz przeciwo sedziemu: abowiem  
wedlug sprawnosci sadzi. Nie chodz  
w droge z smiatym/ aby snadz nie zwalil  
swych zlosci na cie: abowiem on wedlug  
woley swojej chodzi/ a wespetek z palen-

stwem ie<sup>o</sup> zaginie. Z cztowiekiem gniewli-  
wym nieczyn swaru/ a z smiatym nie chodz  
na puszcza: abowiem iako nie iest przed nim  
krew: a gdzie niema ratunku/ zgtadzi cie.  
Nie miey rady z glupiem: abowiem nie-  
moze sie im podobac/ iedno co im mito.  
Przed obcym nie czyn rady: bo niewiesz co  
on uczyni. Nie kazdemu cztowiekowi ser-  
ca twego odkrywaj: aby snadz nieuczynil  
thobie mitosci falszywey/ a pothym by cie  
zelzyl.

## Cap. 9.

O wystrzeganiu sie nieprzepteciestwa nieczysto-  
sty/ o zachowaniu przyziatela dawnego/ o obcow-  
niu z dobrym.

**N**ie miey w podeyrzeniu wiel-  
kim zoney twoiey/ by nie okazala  
nad toba zlosci nauki zley.  
Nie dawaj niewiescie mocy  
nad dussa thwoia/ by lepak niechodzila w  
mocy twoy/ a chy bys byl zelzon. Nie patrz  
na niewiasie wiele chciwa/ aby snadz nie  
wpadl w sidla iey. Z tancicznica nieby-  
way vsthawicznym/ ani iey sluchaj: bys  
snadz nieginat w iey vfilnoscach. Na  
panne nie wzgledaj/ bys sie lepak niepo-  
gorssyl z pieknoSci iey. Niewdawaj nierza-  
dnicam dusse swoy w zadney rzeczy: aby  
niezagubit y sam siebie/ y dziebziectwa twe-  
go. Nie patrz chodzic po vlicach mia-  
sta/ ani sie statay po rynkach iego.

Odwrac oblicze twoie od niewiaszty v-  
braney/ a nie patrzaj na cudnosc cudza:  
dla pieknoSci niewiesciey wiele ich iest zgi-  
nelo: a sthad sie jadza iako ogien zapala.  
Kazda niewiasa nierzadna/ iako smieci  
na drodze od wssytskich przechodzacych be-  
dzie podeptana. PieknoSci niewiaszty cu-  
dzy wiele sie ich dziwowato/ y sthali sie sa-  
zli: bo rozmowa snia iako ogien rozpala.  
Z cudza zona nigdy nikathey niesiada/ a  
ni sie pokladay przy niey na swym tok-  
ciu/ ani sie snia rozmawiaj na winie: by sie  
lepak niektonilo serce twoe kniey/ a krowia  
twoa vpadiby na zatracenie.

Nie opuszczaj przyziatela stharego: boe  
ten nowy nie bedzie rowny onemu. Przy-  
ziatel nowy iest iako nowe wino: stharzeie  
sie/ a z chucia bedziesz ie pit. Nie zastry-  
chwal y bogactwo grzesznemu: abowiem  
niewiesz iakie przydzie nań wywrocenie.  
Nie kochay sie w krzywdzie niesprawiedli-  
wych/ wiedzac ze az do piekta nie bedzie  
mil niemitosciwy. Daleko badz od cztowie-  
ka ktory moze zabic/ a nie bedziesz miat po-  
deyrzenia boiazni smierci: a przysthapizli  
do niego/ niczego sie nie dopuszczaj/ byc

Prouc. 32.  
Esair. 3.

Ecclesi. 9.  
37.

Gene. 6.

Prover. 5.

Mathe. 5:  
Gene. 34.  
2. Reg. 11.  
Iud. 10.  
11. 12.

Iud. 9.  
2. Reg. 15.  
3. Reg. 1.



# Jesus Sprach.

lepať niezbauiť cie żywota. Pospolitość smierci wiedz: abowiem w porzodku sidi bedzieš stapat/ a po zbici bolesnych bedzieš chodit. Wedle možnosti twej strzeż sie bliźniego twego: a z madremi y opátrznemi rozmawiaj.

Ecdeti: 9.  
37.

Mezowie sprawiedliwi niech y ciebie beda gościmi stotowemi/ a w boiaźni Bożej niech bedzie twoie chlubienie: a w smysle niech bedzie tobie rozmyślanie Bożkie/ a wssystka rozmowa twoja w przykazaniach Prawdysszego. W reku rzemieśników robota ich bedzie chwalona/ a křiażetá ludu beda chwalone z madrości mowy swej/ a w umysle stárszych bedzie chwalono słowo. Stráśliwy iesth w mieście cztowiek iezyczy: a křnabrny w słowie swoim nienawisny bedzie.

5. Reg: 3.

## Cap. 10.

O sedziach y křolech/ o tákomstwie y pyssie y chwale Bożej/ o sludze rozumnym/ o počciwości dusze y chwale smutku.

Prover: 29.

**S**edzia mabry bedzie sadzit lud swoj/ a křiestwo rozumnego bedzie state. Jakowy iest sedzia ludzi/ tácy y sluzebnicy iego: a iaki iest przetożony miastá/ tácy y mieścizna iego. Krol niemabry stráci lud swoj: a miastá beda osádzone przez rozum rostroponych. W rece Bożkiey iest moc siemie/ a przekłeta wsselka złość ludu: a požytke cżnego sprawce Bog zbudzi ná czas ná niey: W rece Bożej iest moc cztowiecza/ a ná oblicze wczonogo cztowieka wlozy cześ swa.

1. Reg: 12.

Leuiti: 19.

Nie wspominaj ná żadna křzywda bliźniego twego: a nie nie czyn w sprawách křzywdy. Pycha nienawisna iest przed Bogiem y przed ludźmi: a wsselka złość ludzka przemierza. Krolestwo od iednego ludu do drugiego bedzie przeniesiono dla niesprawiedliwosci/ y křzywd y potwárzy: y rozmaitych chytrosci.

Ierem: 27.

Danie: 4.

Nád cztowieka takomego/ niemáś nie gorsszego. Przecz sie pyśniś siemie a popieśle: Nie nie iest nieprawosť tácy miltowác pieniadze: bo takowy y dusze swa ma przedarna: yż w żywocie swoim zárzuć wne trzności swe. Wsselki potentat křotkiego żywota. Ntemoc zástárzata cżazy lekářa: a křotka niemoc vždrowia lekářa: tak řec y Krol dzisia iest/ a iutro vmrze. A kředy cztowiek vmrze/ odziedziczy weże y gádzine y chrobaki.

Początek pychy cztowieczej/ iest odstapic od Boga: abowiem od onego křorygo stworzyt/ odstapito serce iego: początek zá

iste křadego grzechu iest pycha: kto wniey trwa/ bedzie peten przekleńctwa/ a náko niec go wyroci. Dla tegoż bezeczne wczynit Pan Bog schadzki zlych ludzi/ y potážit ie do křonca. Stolicy křiażat pyssnych skážit Bog a posádzit ciche miastá nich. Křzenie ludu pyssne vssyť iest Bog/ a wsszczepit pokorne stegoż ludu: Ziemie Naro dow wyrociť Bog/ y wytráćit ie aź do gruntu: vssyť Bog wiele siuch y potráćit ie: y zgtádzit pámiatke ich z siemie. Pámiatke pyssnych zágubit Bog/ a zostawit pámiatke pokornych smyslem: Nie iesth stworzona ludziom pycha/ ani gniewliwosť plemieniewi niewieścieniu. Ten ro dzay ludzi bedzie wczion křory sie boi Boga: ale tho plemie bedzie ztupiono ze cči křthore przestepnie przykazania Pańskie. Miedzy bráćia rzadzca ich bedzie wczic: a křhorzy sie boia Pána beda przed oczy má iego.

Sapiel: 6.  
Luce: 14.  
Gene:

Chwata Bogatych/ pocżessnych/ y vbo gich/ boiaźni Boża iesth: Nie wzgárdzác cztowieka sprawiedliwego vbogiego/ ani wielmożyc meza grzesznego bogatego: W ielki iest sedzia/ y mocen iesth weczci: ale niemáś wietsszego náđ tego křory sie Boga boi. Sludze madremu synowi beda sluzyc: a maź opátrzny y nánie bedzie ssemrat gdy go křarza/ a nie wczon nie bedzie cżion. Nie podnos sie wspráwie wczynku twego/ a nie odkłáday cżasuvdreczenia: Lepssy to co prácuie a ma do státek ná wssystkiem: nissli on co sie chelpi a potrzebuie chleba.

Prover: 2. Reg:

Prover:

Synu mity/ wéichosci zachoway dusze swoie/ a wyrzadzay iey cześ wedlug zastugi iey. Grzeszacego ná dusze swa křo wspráwiedliwi: abo křo cżic bedzie/ tego co bezeczna czyni dusze swoie. Vbogi chlubit sie skáźni y boiaźni swej: a iesth takowy cżion wiek křorego cżia dla bogactwa iego. A křo sie chelpi z vbořtwa/ iáko dálek wiescey z bogactwa: a křtho sie chelpi z bogactw boi sie chudoby.

## Cap. 11

O madrości/ o cici/ o sadu křabrnym/ o ntejadániu Bogactw/ o nie wczieniu vbogiego od Boga/ o odpłáćie dobrych.

**M**adrość pokornego/ ponysssy głowe iego: a miedzy wielmożnymi ludźmi posádzi go. Nie chwal meza z křáśsy iego/ ani gardz cztowiekiem ná pozřenie thwoie: Mlata miedzy latającemi peřotá iest/ a počátek słodkości ma owoc iey. Lúgdy sie z řath nie chlub/ ani sie wynos wdzien cżci

Gene: 41  
Danie: 6

Azum: 1

twoiey.



**Ecclesiasticus rzezone.**

Reg: 15.  
Hest: 6.  
J 7.

June: 13.  
 17.  
 Aug. 7.  
 22.  
 Oct: 18.

ib. 7.  
Lech: 28.

Cáp: 12.

**S**zli czynisz co dobrego wiedz  
komu czynisz / a będzie łaska w  
dobrach twoich obfita. Czyń  
dobrze sprawiedliwemu a naye-  
dzień odpłatę wielką / aćz nie od niego ale  
zaiste od Pana. Abowiem nie jest themu  
dobrze / ktory jest wstawieczny w złościach /  
a iatmużny nie dawa: abowiem y Nawyś-  
szy ma w nienawiści grzeszniki a złutowat  
sie jest nad pokutniacemi. Day miłosier-  
nemu a nie przynimuy grzesznika: a niemi-  
łosciwym y grzesznikom odda pomstę /  
strzegac ich aż do dnia pomsty. Day do-  
bremu: a nie przynimuy grzesznego. Czyń do-  
brze pokornemu: a nie daway złościwemu  
zakaz mu chleba dać / aby w nim nie był  
mocniejszy nad cie: abowiem dwoiakie zło-  
ści naydzieś we wszystkich dobrych rze-  
czach / ktoreby mu kolwie uczynił. abowim  
y Nawyśszy ma w nienawiści grzeszniki:  
a bezbożnym odda pomstę.

Galat: 6.  
1. Timo: 5.



## Iesus Syrach.

Ierem: 41.

obroćmy się nie stanać na twoim miejscu / a nawróćmy się na miejsce twoje / skutki potym y stolice twej: a na ostatek poznajmy słowa moje: a byłby pobudzon z słow moich. A kto się zluwie nad zaktli naczem ktorego waży wiady nad wszystki mi ktorzy się przybliżają ku gądzinam o krutnym: tak y nad tym który towarzyszy z meżem złym: a wwichłat się w grzechach jego. Jedne godzinie będzie z toba trwał / ale jeśli się pochynieś nie podniesie cie. W wściech swoich osłabza nieprzyjaciel: a w sercu swoim godzi iakoby cie przewrocił w dot: Oczyma swemi płacze nieprzyjaciel: a jeśli trąfi na czas / nie będzie nasycen kwie. A jeśli przypadna na cie złe rzeczy / nabydziesz go tam pierwszego / y iakoby pomagać będzie kopat doty pod nogami twe mi. Głowa swa będzie chwiać / a ręka będzie pisać / a wiele szemrać przemieni twarz swa.

### Cap: xij.

Składy a towarzyszy i niebezpieczne są: pyśnemi / z bogatemi y moźnemi: Młudy Bogaty y blizniego / nie przystoi bogatemu z wrogim / tego miana onego waja.

Deute: 7.

**N**ie dotknij się snoty / zmaże się od niej: a kto opuści s pyśnym oblecze się w pyche. Brzemie na sie kładzie / który z pocziwssym nad sie towarzyszy. A bogatemu nad sie nie bądź towarzyszem. Jaki towarzysz wo ma kociet z gąrcnem gliniąnym: abo wiem kiedy się wspotek uderza / ten się stusze. Bogaty nie słusnie uczyń / a będzie się gniewał: a wrogowi obrażony będzie milczat. Jeśli mu będzie dawat / przytuli cie ku sobie: a jeśli nie będzie miał / opuści cie. Jeśli co masz strawi stoba / a wyniszczy cie / a nie będzie lutowat ciebie. Jeśli mu będzie potrzebien podeydzie cie / a wsmiechając się dodać nadzieie powiedziac ci wszystko dobre / y rzeczeć: Co potrzebá tobie: y pohani cie w potrawach swych / ależ cie wyniszczy dwa albo trzy kroć / a na ostatek na smiecie się z ciebie / pothym widzac opuści cie / y głowa swa będzie chwiać na cie. W ktorz się Pánu Bogu / a oczekaway rać iego: Ostrzegay się / aby zwiedziony w ssaleń stwie nie byłby poniżon. Nie wniżay się w mądrości thwey / aby stać poniżon w głupstwo byłby zwiedzion.

Przyzwany od moźnieysze odehydzi: a potym zaiste wiecy cie będzie wzywać: Nie bądź wśetecznym abyś nie był odpędzon: a nie bądź daleko od niego / abyś nie przyśedł w zapamiętanie iego: Nie mów

z nim zarówno / ani wierz wielomowności iego: abowiem w wielomowności będzie cie kusit / a wsmiechający się / będzie cie pytał o tajemnicach twoich: Okrutny wmyśl iego: będzie zachowywał słowa twoje / a nie przepuści tobie od złości / y więzienia. Strzeż się / a miej pilna baczność słuchem twoim: bo chodzisz podwroceniem twoim. Słuchając słow onych iako wesnie pątrzy / a będzie ciżut.

Ze wszystkiego żywota twego młudy Bogaty / a wzyway go w zdrowiu twoim. Każde zwierze młuię sobie podobne / tak y każdy człowiek blizniego swego. Każde ciało ku podobnemu sobie będzie przytaczono / a wszelki człowiek z rownym sobie stowarzyszy się. Jeśli kiedy Włk sie z owca zgo dzi / thedy grzesnik z sprawiedliwym. Co za spotecznosc człowiekowi swietnemu ze psem: abo kthora cześć dobra bogatemu z wrogim: Obtow lwi iesthci Ofiel leśny na puszczy / tak y pastwiska bogaczom sa wbo dzy. A iako pyśnemu potora iest brzykosc tak y bogatemu wrogowi iesth przetlestwo. Bogaty zburzony pomoc miewa od przyjacioli swoich: a wrogowi gdy upadnie / będzie wygnan y od znaiomych. Bogatego gdy podeyda / wiele ma nagrodzićielow stody: gdy pyśnie co rzekł / sprawiedliwiali go. Obogiego osutano a podeyto / iesse go futajia: rzekł co mądrze / a niedano themu miejsca. Bogacz mowit: a wssytcy milczeli / a stowo iego wyniosa aż do oblokow: wrogowi rzekł też co / alie mowia / Coż to zach / a jeśli w czym dotknij / wywroca go. Dobrac iest mąietnosć / temu kto niema grzechu w sumnieniu: a nagorsze iest wbostwo / w wściech zlosliwego: Serce człowiecze / odmienia oblicza iego / tak w dobrym / iako we złym. Sład serca dobrego / y oblicza dobrego trudno nabydzies / a z spraca.

### Cap: 14.

O tych ktorzy nie obrażają słowem niłogo / o takom stwie / o pamiętaniu na śmierć / o błogosławieństwie tego człowieka który trwa w mądrości.

**B**łogosławiony jest mąż który się nie podknał w słowie wst swoich / a nie iest skłan abo fraso wan smutkiem grzechu. Scześliwy iest kthory niemiat na wmyśle swym smutku / a nie odpadł od nadzieie swojej.

Meżowi takomemu a skapemu bez wzytu iest mąietnosć / a człowiekowi zawia snemu kczemu iest ztoro: Kthory zbiera z wmyślu swego niesprawiedliwie / inssym zbiera: a w iego dobrym będzie inssy zbierać ku żywal. Kto sam sobie złym / komuś

inssemu



# Ecclesiasticus rzecone.

inssenu bedzie dobry : a nie bedzie mial  
wciechy w bogactwie swoim. A cho sam  
sobie zayrzy/ niemaf nic naden gorssiego/  
a ta iest odptata zlosci iego/ bo iesli co do-  
bre uczyni niewiadomie a niechac czyni:  
a na koniec obiawia zlosc swa. Zlosliwe  
oko zawisnego y odwraciac oblicze swe/  
y wzgardzac duse swa: Tienafycone iest  
oko chciwego w dziale nieprawosci: a nie  
bedzie nafycon/ alefby znizeyt fuffac du-  
se swoje. O to zte gotowe iest ku ztemu/ a  
nie bedzie nafycon chleba potrzebuiac: a w  
smutku bedzie przy stole swoim.

Synu iesli mas/ czyni sobie dobrze: a Bo-  
gu godne obiary offiaruy. Pamietay izci  
smierc nieomieftawa/ y testhament pie-  
ktow ktory iest tobie okazan: abowiem te-  
sthament thego swiata vmrze z smiercia.  
Przede smiercia uczyni dobrze przysiaci-  
lo wi swemu/ a wedlug moznosci twej scia-  
gaia reke day w bogiemu. Nie podchodz  
sie sam w dzien dobry/ a czastka dnia dobre  
go niech cie niemija. A za zym nieoftha-  
wis bolesci y prace twoiey: W thym roz-  
dziale losu ( od Boga ) day y bierz/ a  
wsprowadziay duse swa. Przed smier-  
cia twa/ czyni sprawiedliwosc: boe niemo-  
ze w piekle nalesc pokarmu. Kazde ciato  
iako siano starzeie sie/ a iako list owoc plo-  
dny czyniac na drzewie zielonym. Jes-  
bno sie rodzi a drugie sie kazi: tak rodzenie  
ciaty y krowie iedno sie dokona a drugie sie  
rodzi. Kazda sprawa skazytelna/ na ofta-  
tek wftanie: a kto ia sprawuie/ porodzi za-  
nia. A kazdy uczynek wyborny/ bedzie wpra-  
wiedliwiony/ a kto gi czyni/ bedzie smiego  
mial czesc.

Blogoslawniony iest maz ktory w madrosci  
bedzie mieskat: a ktory w sprawiedliwosci  
swey bedzie rozmyslat: a w umysle swoim  
bedzie wiaiat opatrznosc Boza. A cho-  
ry rozmysla drogi iey na sercu swoim/ a w  
skrytosciach swych rozumieiac/ idac za nia  
iako ty sladowit/ a na drogach iey stojac:  
Ktory patrzy okny iey/ a w drzwi iey poslu-  
chaiac/ ktory odpoczywa podle domu iey/  
a w scianach iey wtykaiac kot/ posthawi  
chatupe swoje krece iey/ y odpoczywa w cha-  
tupce iedna na wieki: postawi syny swe  
pod przykryciem iey/ a pod galeziami iey  
bedzie mieskat: bedzie obronion pod przy-  
kryciem iey od goracosci/ a w chwale iey  
bedzie odpoczywat.

Cap. 15.

O chwale meza Bogoboynego/ a iz nafse dobra  
sa od Boga/ a ile od czlowieka/ ktory stworzon iest  
w wolnym rozmysle.



Cho sie boi Boga/ bedzie czy-  
nit dobrze/ a kto sie trzyma spra-  
wiedliwosci dostanie iey: a za-  
biezy mu iako matka pocziwa/  
y iako niewiasta od panienstwa sweo przy-  
mie go: Takarmi go chlebem zywota y ro-  
zumu a woda madrosci zbawienny napoi-  
go: a bedzie vmocniona winim/ y nien-  
chyl sie/ y bedzie go trzymata a nie bedzie  
pochanbion: a wywysly go przed blizniemi  
iego/ a w posrodku zebrania wietnych  
otworzy wfta iego/ y napelni go duchem  
madrosci/ y rozumu/ a odzieniem chwaly  
przewodzie go.

Uciessenie y radosc zbierze nan/ a imie-  
niem wiecznym w dziedzictwo obdarzy  
go. Ludzie faleri niedostana iey/ a ludzie  
smyslui podkai sie smia. Ludzie faleri nie  
wyzra iey/ abowiem daleko iest od pychy y  
od zdrady. Mezowie ktamliwi nie beda pa-  
mietac na nie/ a mezowie prawdziwi be-  
da nalezieni w niey/ y fcescie beda miec az  
do ogladania Bozego.

Nie iest wdziecina chwata w wsciech  
grzesne czlowieka/ abowiem nie iest od  
Pana poslan/ a ze od Boga iest postia ma-  
drosci: bo przy madrosci Bozey bedzie stac  
chwata: a w wsciech wierne rozmnozy sie/  
a panuiacy da mu ia. Nie mowze Bog w  
tym/ ze iey niemam/ bo ktorych rzeczy nie-  
nawidzi Bog/ nieczyni ich. Nie mowze tez  
on mie sam przywodzi w blad/ abowiem  
nie sa mu potrzebni ludzie zlosliwi. Kaz-  
de przekletstwo bledne/ nienawidzi Pan  
Bog: a nie bedzie muto thym co sie boia  
Boga.

Bog ob poczatku postawil czlowieka/ y  
ostawil go w rozmysle rady iego. Przydat  
iest przykazanie y zapowiedz swa/ iesli be-  
dzies przykazania strzezi/ zachowai cie/  
a na wieki wiare luba Panu Bogu zach-  
wac. Potozyl przed toba wode y ogien/ do-  
czego chcef sciagni reke twoie. Przed czo-  
wiekiem zywot y smierc: dobre y zle: co miu  
sie spodoba/ bedzie mu dano: abowiem  
wielka iest madrosc Boza/ a mocna w mo-  
cy/ widzac wssystko bez przeslanku. Oczy  
Panskie ku tym co sie go boia/ a on pozna-  
wa wsselki uczynek czlowieczny. Nikomu  
nieprzykazat zle czynic/ a zadniemu nie dat  
czasu ku grzeszeniu: abowiem nie zaba-  
mnoftwa synow niewiernych y niepozyche-  
cznych.

Cap. 16.

Jako sie nianamy Kochac w syniech zlych/ o pom-  
scie Bozey o milosierdziu iego/ zniomosci Bozey y  
Sadu iego jaden sie wchronic niemoze.

Mathe: 4.

Ioan: 4.

Gene: 1.

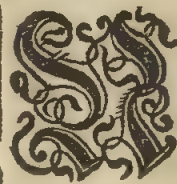
Ierem: 21.

Psaln: 35.

Hebre: 4.



## Iesus Synchron.



Je cieś sie we ztych syniech/ie  
sliby sie mnożili: ani sie kochaj  
w nich/ iesli niemają boiażni  
Bożey w nich: Uciwierz ży-  
wotowi ich/ ani wgladay na ich robote. A  
bowiem lepssy ieden ktory sie boi Boga:  
niżli tysiąc synow ztych. A pożyteczniejszy iest  
umrzeć bez synow/ niżli zostawić syny zto-  
śliwe. Od iednego smyslnego bedzie ośa-  
dzona oycyzna/ a od trzech ztośliwych spu-  
stoszeie:

Ecclesi: 21.

Gene: 6.

Gene: 19.

Num: 14.

26.

Ecclesi: 5.

Wiele thakówych rzeczy widziato oko  
moie/ y mocniejszy niżli the styśato vcho-  
moie. W zborze grzeszacych rozgore sie o-  
gien/ a w ludu niewiernym bedzie palat  
gniew. Nie modlili sie za swoje grzechy  
starzy Obrzymowie/ ktorzy skazeni sa/ gdy  
dusali w swoich estach/ a nieprzepuscit iest  
Bog pielgrzymowaniu ich/ ale ie przeklat  
dla pychy stowa ich: Nie zlurowat sie nad  
nimi/ lud wssystek traca/ ktorzy sie wyno-  
sili w swych grzechach. A iako sesc set ty-  
siec pieśnych/ ktorzy sa zgromadzeni w  
twardosci serca swego: aby byt ieden krab-  
ny/ dziwnaby rzecz byla by mial byc bez  
pomsty: abowiem miłosierdzie y gniew iest  
przy nim: Mocna iest prośba/ ktora wylie-  
wa gniew wedlug miłosierdzia swego: tak  
y karanie Boskie człowieka wedlug wczyn-  
kow sadi.

2. Petri: 3.

Luc: 21.

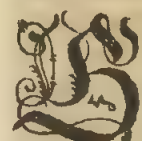
Nie wydzie wdrapiesthwie grzesny/ a  
nie przedtuz sie znossenie a scierpienie te-  
go co czyni miłosierdzie. Wsselkie mito-  
sierdzie/ wczyni kazdemu miesce/ wedlug  
zaslug wczynkow iego: y wedlug rozumu  
pielgrzymowania ie. Nie mowze: skrye  
sie przed Bogiem/ a zwysokosci kto na mie  
wspomnienie: miedzy ludem wielkim nie be-  
de poznany: abowiem co iest dusza moia  
wtat wielkiej wielkości stworzenia? Oto  
niebo/ y mebios niebios/ przepasc/ y w-  
ssystka ziemia/ y wssystkie rzeczy ktore w-  
nich sa/ przed oblicznoscia iego beda z ru-  
szone/ gory spotu y pagorki/ y grunty zie-  
mie: a gdy weyrzy na nie Bog/ od strachu  
zadrza. A wtych wssystkich niesmyslne iest  
serce: a kazde serce on rozum: a drogami  
iego kto z rozumie: y burzliwosci ktorey  
ani oko wyrzy czlowiece: Abowiem wie-  
le wczynkow iego iest w tainosci: ale wczyn-  
ki sprawiedliwosci iego kto wypowie/ ala-  
bo kto zniesie: Bo daleko iest zakon Boży  
od niektorzych/ a pytanie ludzkie/ na do-  
naniu iest. Ktorey bywa umniejszy na  
sercu/ myśli proinosci: a maza nie rostro-  
pny y bledny/ myśli biazenskie rzeczy.

Stuchay mie synu/ a wcz sie nauki smyslu  
a stowa moie wważay na sercu swym/ a po-  
wiemci wprawdzie nauke/ y bede badat a-

bych mogl wyprawic madosc/ a stowa  
moie rozważay na sercu twoim/ y powta-  
dam w sprawiedliwosci ducha mocy ktore  
potożył Bog wuczynkach swoich od pocza-  
tku/ y wprawdzie opowiadam nauke iego  
Wsadzie Bozym/ sa sprawy iego od poczat-  
ku/ y od ustanowienia ludzi rozdzielil cze-  
sci ich/ a poczatki ich w ludu ich. Wzdobit  
na wieki sprawy ich/ ani takteli/ ani pra-  
cowali/ a nieprzeszali od spraw swoich.  
Zaden bliźnego swego nie bedzie dreczył  
na wieki. Nie badz niewierny stowu ie.  
Potym Bog na ziemie weyrzat/ y napel-  
nit ia dobra swego: Ale dusza kazda żywio-  
ca bedzie oznaymiata przed obliczem iego  
a w niey powtore nawrocenie ich.

### Cap. 17.

Jako Bog ustanowienie patrzy na wssystkie/ a nikt  
nie niemoze przed nim skryc/ iako ciotwieka stworzył  
y obdarzył/ o istnienie/ o potencie/ o spowiedzi.



Bog stworzył człowieka z zie-  
mie/ a wedlug obrazu swego w-  
czynil go: y zasie obrocił go w  
nie: a wedlug siebie przydzial  
go cnote. Lidsze dni y czasu dat iemu/  
tudziez thez dat mu moc nad temi rzeczami  
mi ktore sa na ziemi. Potożył boiażni iego  
nad wsselkim stworzeniem/ a panowal nad  
zwierzethy y nad ptaki. Stworzył z nie-  
go pomocnika podobnego iemu: rade/ y ia-  
zył/ y oczy/ y wssy/ y serce dat im ku wymy-  
slaniu/ y nauke rozumu napelnil ie. Stwo-  
rzył w nich nauke ducha/ y smyslem napel-  
nit serce ich: Zie rzeczy y dobre okazat im.  
Potożył oko ich na serce ich/ ukazat im  
wielmoznosc spraw swoich/ aby imie swie-  
te iego wespotek chwalili: y wielbili go w  
dziwnych sprawach iego/ aby wypowiadali  
wielkości wczynkow iego. Przydat im  
nauke/ a w zakonie żywota iako dziedzycze  
postawil ie. Testament a umowe wieczna  
ustawil snimi/ y sprawiedliwosc y sady swo-  
ie okazat im. A wielkości iego cci widzia-  
to oko ich/ y pocciwosc glosu wssysaty wssy  
ich/ y rzekl im: Strzeżcie sie od wsselkiego  
zlego: y przykazat kazdemu snich o bliźnim  
swoim piecza miec. Drogi ich sa przed nim  
zawždy/ ani sa thayne oczam iego. Nad  
kazdym osobno ludem przetożył iest rzadz-  
ce: a cześć Boga Izraelstkiego stala sie iest  
iawna. A wssystkie wczynki ich iako słońce  
przed oblicznoscia Boza/ a oczy iego bez  
przeszanku patrzaiace na drogi ich. Nie  
sa zatamione testamenty prze zlosci ich/ a  
wssystkie zlosci ich/ przed oblicznoscia  
Boza.

Jatmuina meiora iakoby worek snim/

y iaste



## Ecclesiasticus rzeczone.

29. y także człowiecza iako żrzenice zachowa:  
the. 25. a potym powstanie/ y odptaci im odptate/  
każdemu snich na głowe iego/ a obroci ie  
na nißße cześci ziemie. Ale pokutniacym  
lum. 3. dat droge sprawiedliwości/ y wtwierdził  
the co niemogli cierpieć/ y poslat im los  
prawdy.

Nawróć się ku Panu Bogu a opuść  
grzechy twoie: modl się przed oblicznoś-  
cia Pańska/ a umnieyś tego czymś obró-  
żał. Nawróć się do Pana Boga/ a odwróć  
się od niesprawiedliwości twoiej/ a bardo  
mniey w nienawiści przekletstwo/ a poz-  
nay sprawiedliwości y sady Boże/ a stoy w  
losie postanowienia y modlitwy narowyße-  
go Boga. Idź w stronę wieku swietego/  
z żywymi y temi co dają chwale Bogu.  
Nie mieszkay w bledzie zlosliwych/ przede-  
śmierci spowiaday się: abowiem od wa-  
mártego iako nie ginie spowiedź. Bedzieś  
się spowiadał żywiał/ żywy y zdrowy/ be-  
dzieś się spowiadał/ a bedzieś chwalił Bo-  
ga/ y bedzieś się przechwatał w miłosier-  
dziu iego. O iako wielkie jest miłosier-  
dzie Pańskie/ a zlutowanie iego nad tymi  
ktorzy się nawracają ku niemu: Bo ciem-  
nie wszystkie rzeczy moga być w ludzich/  
że nie jest niesmiertelnym syn człowieczy/  
a w prozności złości mieli kochanie. Co  
jest iasnieyszego nad Stoić: y tho wsta-  
nie: albo co jest gorßszego iedno co wymy-  
sliło ciało y krew: y tho bedzie karano. Wła-  
moc wysokości nieba Bog patrzy/ a wysy-  
skey ludzie ziemią a popioł.

### Cap. 18.

O wielmożności Boskiej/ y o miłosierdziu ludz-  
kim naprzeciwko bliźniemu/ o Jalmużnie/ o Sadne-  
go dnia pamiętaniu/ zawdy się modlić/ za jadoś-  
ciami się nie puszczać.

**E**n który żywie na wieki/ swo-  
rztł wszystkie rzeczy wespoteł  
Bog sam jest sprawiedliwy/ a  
trwa nawieki Krol niezwy-  
żony: Kto dostateczy wypowie-  
dzie sprawy ie: Abowiem kto sie dobada  
wielmożności spraw iego: A moc wielko-  
ści iego kto wyslowi: albo kto bedzie mogł  
wypowiedzieć miłosierdzie iego: Nie mo-  
że nikt umnieyszyć ani przydać ani wyná-  
leść wielmożności Bożej. Kiedy chto-  
wiek dokona tedy pocinie: a gdy odpoczy-  
nie/ tedy bedzie czynił. Coż jest człowiek/  
y co za táska iego: a co jest dobrego albo  
złego iego: Poczet dni ludzkich/ nawiecy-  
sto lat: Jako krople wody Morskiej poczy-  
tany są: iako kamyceł piaskowy/ thát sa-  
máte rok i dniow wieka. Dla teo cierpliwy

jest Pan Bog nad nimi y wylewa miło-  
sierdzie swoje. Wyższát dume serca ich że  
zta jest/ y poznat przewrotność ich iż zto-  
śliwa jest: dla tego wypelnił zlutowanie  
swe nad nimi/ y wkazał im droge prawdy.  
Luthość człowieka przy bliźnim iego/ ale  
miłosierdzie Boże nad wszelkim ciałem.

Kto miłosierdzie ma/ náucza y ćwiczy  
iako Pasterz trzode swoje. Kto przyjmie  
náuke miłosierdzia/ lutowie się (nad dusza  
swa) y ktho się pospiesza w sádzich iego:  
Synu w dobrej rzeczy nie daway stárgi/ a  
we wszelkim daru nie przydaway smut-  
ku słowa złego. I zali goracości nie och-  
todzi rosát: tákci y słowo dobre lepsze jest ni-  
żli datek. A zai oto słowo nie lepsze jest ni-  
żli datek dobry: a oboie bedzie przy człowie-  
ku sprawiedliwym. Głupi przykro ztaie/ a  
dathet nie wycwiczonego/ psunie oczy.

Przed Sadem nágothuy sprawiedli-  
wość sobie/ a przed tym niżliby mówił we-  
sie. Przed niemoca pożyway lekarstwą  
y przed Sadem pytay sam siebie/ a przed  
oblicznością Bożą naydzieś zmitowanie.  
Przed niemoca wkorz się/ a czasu choroby  
wkaż opcowanie twoie. Niezaprzethay  
się byś nie miał zawždy się modlić/ a nie  
wstydy się aż do śmierci vsprawiedliwyac  
się: bo záptátá Boża trwa nawieki: Przed  
modlitwą przypráwuy dusze swa/ a nie  
badz iako człowiek/ który kuśi Boga. Pa-  
miethay na gniew w dzień dokonania/ y  
czas odptaty weźmiesz w opcowaniu. Po-  
mini na wboßstwo czasu obfitości/ a na po-  
trzebe wboßstwa w dzień bogactw. Od-  
zarania aż do wieczora bedzie przemie-  
nion czas/ a ty wszystkie rzeczy sa rychte  
przed oczyma Bożemi.

Czowiek mądry we wszystkich rzeczach  
się obawa/ a we dni grzechow bedzie się  
strzeżt gnußności. Wseltki dowóscipny  
poznawa mądrość/ a temu kto ia naydzie-  
da wyznanie. Snyßni w słowach/ y sa-  
mi mądrze czynili/ y wyrozumieli prawde  
y sprawiedliwość/ y wzywáli przypowie-  
ści y sadow.

Zá żadzami twoimi nie chodź: a od swej  
woley odwracay się. Jeśli daś duszy twej  
żadze iej/ weźmiesz radość nieprzyjacie-  
lom thwoim. Nie kochay się w tłußcz-  
ach ani w mále/ abowiem wstáwiczne sa  
występy ich. Nie badz miernym w swa-  
rzech o dtug/ wssát mas co kolwie na świe-  
cie/ bo bedzieś zazdroßciwym duszy twej.

### Cap. 19.

O pyaßstwie/ nieczystości/ y wielomowności/ o po-  
znaniu/ człowieka y rozeznaniu mądrości ludzkiej  
od Boskiej.

Esai. 66.

Prouc. 15.

25.

Ecclei. 41.

2. Cor. 12.

Iacobi. 1.

Ecclei. 11.

Roma. 2.

13.

Robotnik



# Jesus Syrach

Gene: 19.  
3. Reg: 11.

Iosue: 22.

Ecclesi: 42.

Ecclesi: 22.  
27.

Leuiti: 19.  
Math: 18.

Ecclesi: 4.  
25.

Iacobi: 3.

Leuiti: 19.

Mathe: 18.

Iacobi: 3.

Mathe: 6.

**K**Wobornit piyany niezbogaci sie: a kto gardzi matemi rzeczami/ zniemagla upadnie: Wino y niewiasty przywodzi ku odstapieniu prawdy y madre: y karza zmyslna: ktorzy sie przytacza ku nierzadnicam beda zlosliwi. Spruchniatosc y robacy beda dziedziczyc w nim: a bedzie wyniesion na przyklad wieczysy: y bedzie z liczby dobrych wyrzucona dusza iego.

Kto wierzy rychlo/ lekkiego serca iest: a bedzie vmnieysson: a ktho grzeszy na dusze swoje/ tym wiecey bedzie vmnieysson. Kto sie kocha w nieslufnosci/ bedzie n. znaccon: a ktho nienawidzi karania/ bedzie wtkrocon ie° zywt/ a ktho nienawidzi wielomownosci/ gasi zlosc. Kto grzeszy na dusze swoje/ bedzie tego zatowat/ a ktho sie kocha we zlosci bedzie naznaccon winnym. Nie powtarzay slowa zlego y przykrego: a nie bedzie vmnieysson.

Przyacielowi y nieprzyacielowi nie powiaday vmyslu swego/ a iesli masz iaki grzech nie obiauiay: abowiem bedzie cie sluchat/ y bedzie cie strzezt/ y iakoby bro- niaz grzechu bedzie cie nienawidziat: a tak przy tobie bedzie zawzdy. Slyszates slo- wo przeciwno blizniemu twemu/ niech w tobie bedzie vmorzono: wierzac iz sie od niego nie rospukniesz. Dla slowa rodzi glupi/ iakoby ktanie przy rodzeniu dziecie cia. Jako strzata kthora wtkneta w ledzwi w psa/ tak slowo w sercu glupiego. Skarz przyaciela/ by lepat (uczyniwszy co) nie poruzumiat/ y rzekty/ Nieuczynitem: abo iesli uczynit/ by zas nie przytozyt (mysli) onoz uczynic. Skarz blizniego by smac nie rzekt: a iesli by rzekt/ aby lepat nie powtarzat. Skarz przyaciela/ abowiem cze stho wysthepuie/ a nie wsselkiemu slowu wierz. Jest takowy ktory sie potyka ies zykiem/ a nie z vmyslu: abowiem kto ten iest ktoryby nie swantowal kiedy ięzykiem swoim.

Skarz przyaciela twego pierwey nizli mu pogrozisz: a day mieysce boiazni. Naz wyssego: abowiem wsselka madrosć iesth boiazni Boza/ a w niey bac sie Bogá: a we wsselkiey madrosći iesth sprawa zakonu. A madrosć nie iest nauka zlosci: a nie iest mysl grzesznikow roztropnosć. Jest zlosc o patrznosci a wniey przeklectwo: iest y szalo ny ktory bywa vmnieysson w madrosći: Lepsy iest czlowek ktory bywa vmnieysson w madrosći/ y ktory schodzi na zmysle w boia zni Bozey: nizli ktory obfitnie zmyslem/ a przestepnie zakon Nawyssego. Jest do wscipnosć pewna a thaz zlosliwa: a iesth ktory wypuszcza slowo pewne powiedaiac prawde. Jest ktory sie zlosliwie korzy/ a

wnetznosci ie° sa napelnione zoriady. Jest y sprawiedliwy ktory sie barzo spuszcza od wielkiey pokory. Jesth y sprawiedliwy ktory skania oblicze swoje/ a zmysla sie nie widziec czego nie wiedzianno: A iesli dla niedostatku sit swoich nie danoby mu grze ssy/ wssatze iesli naydzie czas zle czynie- nia/ uczyni zle. Z porzienia bywa poznany maz/ a po obliczu bywa poznany madry. Odzienie ciata/ y smiech zab/ y chod czto- wieczy mowia o nim. Jest skanie ktam- liwe w gniewie stomocacego czlowieka: iest y sad ktory nie zda sie byc dobry. Jesth tez milczacy/ a ten iest roztropny.

## Cap: 20.

O karaniu o milczeniu/ y wielomownosci/ o dat- ku/ o wniatku/ o klamstwie/ o madrosći skrytey.

**A**leto lepiey iest tagodnie sta- rac nizli sie gniewac/ a temu ktory wyznawa na modlitwie (grzechy swe) nie przekazac. Zadawosc trzebienca zbawi panienstwa pannerat ktory czyni sad nie prawy przez forc a gwalt. Jako dobra rzecz iest sta- ranemu oznaymic pokute/ bo tak wydziesz dobrowolnego grzechu. Jest czlowiek mil- czacy ktory bywa nalezion madry/ a iesth nienawisny ktory iest wsseteczny na mo- wienie/ a iest milczacy ktory nie ma zmy- slu mowy: iest drugi milczacy ktory zna czas godny ku mowieniu.

Czlowiek madry bedzie milczat do cza- su/ ale wsseteczny y nie opatrny nie bedzie patrzat czasu. Kto wiele mowi/ obrazi dusze swoje: a kto moc sobie sposabia nieslu- snie/ bedzie nienawidzian. Jest postep- pek we zlosciach meowu niewkaranemu a iest wynalesta ku szkodzie. Jest dathet ktory nie iest pozyteczny: iest y datek za kto- ry odpata dwoiaka. Jesth dla chwaly y vmnieyszenie/ y iest ktory z ponizenia swego podmie sie glowe. Jest ktory wiele od- kupi mata zaplata/ y przywracaia te sied- miorako. Madry/ w slowiech samego sobie miltego czyni/ ale wdziecznosci glupich be- da wylane.

Datek szalonego/ nie bedzie pozyteczny tobie: bo oczy iego siedmiorna sobne sa: dac- mato/ ale wiele wymowi: a othworzenie wst iego iest zapalanie. Dzisiaj pozycz- kto a intru zasie zada: a nienawisny iesth taki czlowiek. Szalonemu nie bedzie przy- iaciet/ a nie bedzie miosc w dobrach ies- go: abowiem ktory iedza chleb iego: fasy- swego sa iezyka. Wiele kroc/ a wiele ich beda sie smiac snie°: abowiem to coby mo-

gto byc



## Ecclesiasticus rzeczone.

gło być miano / nie prawie z rozumem roz  
dawał: także y coby nie miało być miano.

Wpad fałszywego języka / iakoby then /  
ktory na prawimencie pada / thak wpadki  
złych pretko przyda.

Człowiek nie wdzięczny / jest iakoby bay  
ka miarna / a w wściech nie wyćwiczonych  
wstawicznia będzie. Z wstęsalonego nie  
będzie przyjemna przypowieść: abowiem  
nie powie da iey czasu swego. Jest ktory  
niemoże dla niedostatków grzeszyć: a w  
swoym wpokoieniu będzie sie frąsował. Jest  
ten ktory straci dusze swa dla hańby / a od  
nieopatrzonej osoby straci ją: a w przy  
mówianiu osoby zatrać sie. Jest ten ktory  
dla sromoty obiecuje przyjacielowi / a po  
tym uczyni go sobie nieprzyjacielem dar  
mo. Zeliwość barzo zła w człowieczu  
jest kłamstwo / a w wściech nie wyćwico  
nych wstawicznia będzie.

Lepssy jest ztodziey niżli wstawicznia kłam  
ca: a wssakże oba odziedzicza zatrącenie.  
Obyczaje ludzi kłamliwych są bezecne a  
pohánbienie ich / z nimi bez przestanku.  
Mądry w słowach sam siebie okaze / a czo  
wiek roztropny spodoba sie wielmożnym  
Kto sprawuje ziemie swoje / wyniesie wy  
soko brog zboża: a ktory czyni sprawiedli  
wość / on będzie poroysson: a ktory sie po  
doba wielmożnym / wydzie nieprawości.  
Upominki y dary / zaslepiaia oczy sedziam:  
a iakoby niemy w wściech odkłada karania  
ich. Mądrość zataiana a skarb niewido  
my / y co za pożytek w obur? Lepssy to czo  
wiek ktory thai szalenstwo swe / niżli then  
ktory kryje mądrość swoie.

### Cap. 21.

O grzechach / iako sie ich mamy strzeż / o śmiałości  
ięzyka / o odsciepieniu / o dokonaniu grzesznych / o szale  
nym y mądrym.

**G**łnu zgrzeszyłeśli nie powtarzay  
drugi raz: ale y za pierwsze pros  
aby być byty odpuszczone. Jako od  
weza tak wciekay od grzechu / a  
jesli przystapiś k nim / przyjmą cie. Zeby  
Lwie są zeby grzechow / ktoremi zabijają  
dusze ludzkie: Jako miecz oboietny wsselki  
grzech / a iego ranie nie masz wzdrowienia.  
Zaianie y krzywdy niszczaia maietność /  
a dom ktory barzo obfity jest / będzie zni  
szojon pycha: a istota pysznego / będzie wyko  
rzeniona. Prośba z wstę w bogiego / aż do  
wsu Bożych przydzie / a Sad nagle przy  
dzie iemu. Kto nienawidzi karania /  
znak jest grzesznego: a kto sie boi Boga o  
broci sie ku sercu swemu. Znażny zdaleka  
ktory mocen śmiałości ięzyka / a mądry

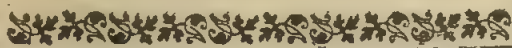
umi sie wywinac od niego. Kto buduje  
dom swoy nakładem cudzym / jest iako ten  
ktory zbiera kamienie swoje śmie. Ja  
ko zgrzebi zwiniłone tak jest zgromadzenie  
grzesznych: a koniec ich jest płomień o  
gnisty.

Droga grzesznych jest wburkowana ka  
mieniem / a na końcu ich piekło / ciemno  
ści / y meki. Kto strzeze sprawiedliwo  
ści / zatrzyma smysły. Doskonalszość bo  
iżni boskiej / jest mądrość y rozum. Nie  
będzie naucon ktory nie jest mądry w do  
brym: Ale jest szalenstwo ktore obfituje we  
złości: a niemasz tam smysłu (dobrego)  
gdzie jest gorzkość. Umiejetność mądro  
go / iako powódź zbierze a zaleje / a rada  
iego iako studnica żywota trwa. Serce  
szalonego jest iako garniec słucony / a za  
dne mądrości niezatrzyma w sobie. Sto  
wo mądre ktory kolwiek wstę umieje  
tny / będzie go chwalił / a przyjmie go kso  
bie: wstęsat ie wstęczny a niepodobato  
mu sie / y zaruć ię za sie. Powieść szalo  
nego jest iakoby brzemie na drodze: ale w  
wściech mądrego będzie należona wdzie  
czność.

Wsta mądrego człowieka bywaia skutka  
ne w kościele (w zborze ludzi) a słowa ie  
go będą rozmyślać na sercach swoich. Ja  
ko dom wygraniczony tak jest szalonemu  
mądrość / a nauka niesmyslnego są niewy  
mowne słowa. Peta na nogach jest ci głu  
piemu nauka / a iakoby okowy rak na rece  
iego prawey. Szalony w smiechu podno  
si głos swoy / ale mądry zaledwie sie  
potajemnie będzie śmiał.

Ozdoba złota opatrzniemu jest nauka /  
a iakoby zaponą na ramieniu iego pra  
wym. Nogą szalonego człowieka pretka  
jest iść w dom bliźniego: ale człowiek umie  
jetny / będzie pohánbion od osoby mocne  
go. Szalony oknem będzie nagładał w  
dom / ale mądry naucony przed domem stha  
nie. Szalenstwo jest człowieczu nastucha  
wać przeze drzwi a roztropny będzie obcia  
zon sromota. Wsta nie opatrznych głupie  
rzeczy będą powiadać: ale słowa opatrznych  
gwichtem będą wazone. W wściech ludzi  
szalonych serce jest ich: ale w sercu mądrych  
wsta są ich. Gdy zlosliwy przeklina dyia  
bia / przeklina sam dusze swoie. Zausnik  
zmaje dusze swa / a we wssylkich rzeczach  
będzie nienawidzian: a ktory snim będzie  
przebywał będzie w nienawiści. Milcza  
cy a rozumny będzie cżcion.

### Cap. 22.



Ecclesi: 16.

Ecclesi: 33.

Ecclesi: 19.

Leuiti: 19.  
Ecclesi: 28.



## Jesus Syrach.

O leniwym: o synie y o corce falonych/ o jaluwa  
nir umartych/ o wiatrowaniu sie falonego/ o rozej  
waniu przyacielsstwa.

**L**Amieniem słotnym jest włamio  
nowan leniwy/ a wssystcy beda  
mowic o wzgardzeniu ie°. Lay  
nem wotowym iesth włamiono  
wan leniwy: a każdy kto sie go dotknie/ be  
dzie otrzasat rece swoje. Sromota oycowa  
iesth syn nieumiejetny: a corka falona w  
winnieyszenie bedzie. Corka rostropna iest  
dziedzictwo meżowi swemu: abowiem kto  
ra hańbi ( meża swego ) bywa ku zelżywo  
ści oycu swemu. Oycá y meża zelżywa a  
zawstydzá wssieteczna/ a od zlosliwych nie  
bedzie nunięsa/ ale od ubogich bedzie nie  
wccioná.

Jako spiewanie w żatobie/ tak iesth po  
wiadanie nie wczesne: Karanie y nanka  
ná wsselki czas iest madrość. Ktory weży  
głupiego iest iako ten ktory zlepiá skorupę.  
Kto powiáda co temu kto nieslucha/ iesth  
iako ten ktory budzi spiacęgo z cięstkiego  
snu. Ktory powiáda falonemu madrość/  
iest iako ten co mowi stym ktory spi/ a ná  
końcu powiesci swey mowi: Ktoż tho iesth?  
Nád umartym płacz/ bo wstáta iego swiá  
tłość: nád falonym też płacz/ abowiem w  
stat w smysle. Niewiele płacz nád umár  
tym/ abowiem odpoczyna. Bo nagorssę  
go/ iest gorssy żywoth niżli śmierć falone  
go. Żatoba a płacz umartęgo przez siedm  
dni: ale falonego y grzesznego/ wssystki  
dni żywota ich.

Z falonym niewiele sie wdáy w rzecz/ a  
z niemadrym nie chodź. Schoway sie przed  
nim aby niemiat przykrości/ a nie splugá  
wisz sie grzechem iego. Wsthap od niego/ a  
naydzieś odpocznienie: a nie leń sie ( w  
dobrym uczynku ) dla falenstwa ie°. Nád  
otow co iesth cięstkiego: a kthoremu inssę  
innie iedno falony. Piaset/ y Sol/ y skute  
żelazá tatwiew znosić/ niżli ciłowieká nie  
obacznego y falonego/ y zlosliwego. Jako  
wiazanie drzewiane spoione ná gruncie  
budowania nie rozchwietie sie/ thák y serce  
wrtwierdzone/ w radzie rozmysloney.

Myślenie madrego ná wsselki czas y bo  
iáznia niebrwa skázone a z fátssowane. Já  
ko plewy ná wysokosci: a wapno nie zála  
ne/ polożone przeciwko wiatrowi nieostó  
ia sie: tak y serce boiáżliwe w myśleniu fa  
lonego przeciwko náwátności boiáźni/ nie  
zástawi sie. Jako tynkowanie piassęyshe  
ná ścienie gładkiey: thák y serce leklive w  
rozmyślaniu falonego/ ná wsselki czas nie  
bedzie sie lekáto: ale y ten ktory w przyka  
zaniu Bożym trwa záwždy. Kto sie vde

rzy w oko/ wypuszcza tzy: a kto dotknie ser  
ca/ wynosi smysl. Kto ciska kámieniem ná  
ptaki/ zpedzi ie: tak y ten kthory przyma  
wia przytácielowi/ rozrywa przyaciels  
wo. Wyjmiesli miecz ná przyaciela/ nie  
rozpaczáy/ abowiem iest náwrocenie ku  
przytácielowi. Jesli otworzy wstá smutne/  
nie boy sie: abowiem iest ziednanie. Chybá  
przymowki/ táiania/ pychy/ táiemnice wy  
iáwienia/ a rány zdrádlivey: dla tych tyla  
ko wsszech rzeczy wciece od ciebie przyaciel.

Zachoway wíare przytácielowi w ubo  
stwie ie°: abyś y w szczesciu iego weselit sie.  
Czasu wciśku iego trwáy mu wierny: abyś  
y w dziedzictwie iego pospótu dziedziczył.  
Przed ogniem wynidzie spieć párá y dym  
z ognia/ tak y przed rozlaním kwié/ zto  
rzczeństwa/ potwarzy/ y groźby. Przy  
táciela pozdrowić nie sromay sie: przed o  
blicznością iego nieskryie sie/ a iestlić sie co  
złego prze zeń przyda/ ścięrp: każdy ktho  
wssysty bedzie sie go strzeżł. Kto dá wstam  
moim strzáż/ a ná wárgi moje pieczęć per  
na/ żebych nie wpađł dla nich: a ięzyk moy  
żeby mie nie strácił.

### Cap. 23.

Modlitwa náprzeciwko pyśe/ objárstwu/ y nieczy  
stoset/ o przysięganiu/ o blujmieniu o madrey mowie  
o karaniu chęćego grzeszyć/ o boiáźni Bóssley.

**P**anie Oyce/ a Pánie żywota me  
go/ nieopuszczáy mie w radzie  
ich/ ani mie dopuszczáy wpaść  
w tym wraganíu. Jkroś przy  
kláda wmyśleniu moim karanie/ a w serce  
moie náuke madrości/ aby w niewiádomo  
ści ich nieprzepuścili mi/ a nieokázowaty  
sie występti ich/ aby sie nierozrosty niewiá  
domości moie/ a nierozmnożyły złości mo  
ie/ a grzechy moie by sie nie obssitowaty/  
abych nieupađł przed oblicznością przeci  
wnikow moich/ a rádownaty sie nieprzya  
ciel moy. Pánie Oyrze y Boże żywota me  
go/ nie opuszczáy mie w myśleniu ich. Po  
wyzszenia oczu moich nie daway mi/ a w  
sselka żadza zła odwroc odemnie. Oddal  
odemnie żadliwosci żywota/ a chuci niecy  
ste niech mie niezáchwytáia/ a dussy niepo  
czliwey y niemadrey nie daway mie.

Náuki wst moich stuchaycie synowie/ a  
ktory iey bedzie strzeżł nie zginie wsty swe  
mi/ ani sie wzgorssy w nagorssych uczyn  
kach: Wmárnosci swey bywa poiman  
grzesznik/ a pyssny y przekletý bedzie pogor  
sson wnich. Przysięganiu niech nieprzy  
wykáia wstátwoie: abowiem wiele przy  
god wnim: A miánowanie Boga niech  
niebedzie wstáwiczne wusciach thwoich/ a

Ecclesi: 38.

Geni: 30.

Provi: 27.

1. Cor. 1.  
Hebre.

Ecclesi.  
2.

Psal: 1.

Exod. 1.  
Ecclesi.  
Math. 5.



## Ecclesiasticus rzeczone.

imionam swietych nieprzymiesza sie / abo  
wsem nie bedziesz bez winy vnich / abo  
wiem iako sluga czesto troc preany / od si  
ności nie bywa vnnieysson: tak każdy przy  
siejnik y mieniacy imie Boze / cale od grze  
chow nie bedzie oczyscon. Miaz ktorzy  
wiele przysiega bedzie napelnion zloscia /  
a niewynidzie zdomu iego pomsta. A iesli  
by ktemu inaczey uczynil / grzechu iego na  
nim bedzie: a iesli by chcac przebaczat uczy  
nie co prawda / dwoiako wystapi: a iesli na  
daremno bedzie przysiegat / nie bedzie v  
sprawiedliwion: abowiem bedzie napet  
nion odpłata dom iego. Jesty druga mo  
wa przeciwna smierci / boday byta nienale  
żona w dziedzictwie Jakobowym. Abo  
wiem od miłosiernych te wssystkie rzeczy  
beda oddalone / a w grzechach nie beda sie  
kálac.

Jesty mowie niech nieprzwykła vstha  
twoie / abowiem iest wntey slowo grzechu.  
Pamiętay na oycá y matkę twą / abowiem  
miedzy wielmożnemi stoisz / aby cie lepat  
niezapamiętat Bog przed oblicznością  
ich / y vstawiciznością twą znamion / pod  
tat by lekkość / a wolalby sie byt nierodzie  
a dzień narodzenia swego przeklinatbyś.  
Cztowiek ktory przywykt słowam sromot  
nym / prze wssystkie dni żywota swego nie  
bedzie odwołon.

Dwoy Narod obficie w grzechach / a  
trzeci przywodzi gniew y zatracenie. Du  
ssa goraca iako ogień palaiacy / niebedzie  
zagassona / aleś co potknie: a cztowiek  
zlosliwy wusciech ciata swego nieprze  
sthanie / aleś rozżarzy ogień. Cztowiek  
ktowi Niecyslemu każdy chleb iest stodek / a  
nieustanie przestepuac az do końca. Ka  
żdy cztowiek ktory vstepuie zlosa swego / w  
zgadzaiac dusse swoje / y mowiac / ktoros  
mie widzi: wssak ciemności ogarnety mie  
a scian y okryty mie / a żadny mie niewidzi /  
ktogoz siebier moich grzechow niebedzie  
pamiętat Nawysssy. A niezrozumi iz w  
ssstko widzi oko iego / abowiem wypredza  
od siebie boiazni Boza takowego cztowiek  
ka strach / a oczy ludzkie boiacysie iego: nie  
uznat iz oczy Boze daleko wiecey iasnieysse  
sa nisl stonice / opatrzaiace wssystkie drogi  
ludzkie / y gtebołość przepasci / y na ludz  
skie serca patrzaiace na skryte strony. Abo  
wiem Panu Bogu wssystkie rzeczy pier  
wey nizli sa stworzone / znaiome sa / tak y  
po skonaniu patrzy na wssystko. Ten czt  
owiek na vlicach miasta bedzie msczon / y ia  
ko żrzebie konskie bedzie goniona gdzie sie  
nie nadzieie tam bedzie vchwycon / a be  
dzie na sromote wssystkiem / dla tego iz nie  
rozumiat boiazni Bozey. Tak y niewia  
da każda ktora opuszcza meza swego / y kto

ra stanowi dziedzictwo z cudzego matzen  
stwa: abowiem naprzod wzakonie Lawy  
ssiego nie byta wierna / a druga iz naprze  
cio meżowi swemu wystapita: Trzecie / iz  
w cudzosthwie byta nieczysta: a z inego  
meza syny sobie vstawiła. Ta niewiasta do  
kosciota nie bedzie przywiedziona / a na sy  
ny iey beda pogladac. Nie wydadza syno  
wie iey korzenia / a gatasti iey nie dadza o  
wocu: ostawia na przekleństwo pamiatke  
iey / a hanba iey nie bedzie zgtadzona. I  
poznata ci ktorzy sa zostawieni / iz nie lep  
ssiego nie iest iedno boiazni Boza: a nie nie  
iest mitszego iedno patrzac na przykazanie  
Boze. Chwata wielka iest nasladowac  
Pana Boga: abowiem dlugosc dni bedzie  
wzieta od niego.

### Cap. 24.

O chwale madości stad iest posla / a takie sa vczyn  
ki iey / a gdzie odpoczywa.

**M**adrosć bedzie chwalita dusse  
swo / a w Bodze bedzie cciona /  
a wposrzodku ludu swego be  
dzie chwalona / a w kosciotech  
nawysssiego otworzy vsta swoje / a przed  
oblicznością moey ied bedzie sie chlubic / a  
wposrzodku ludu swe bedzie powysssiona /  
a w zupełności swietej bedzie dzitworana /  
a w wielkości ludzi wybranych bedzie mia  
ta chwale / a miedzy btogosławionemi be  
dzie btogosławiona / mowiac. Jam z  
vsthy Lawysssiego wysta / pierworodna  
przed wssystkiem stworzeniem.  
Jam sprawila na niebie aby wschodzila  
swiatłość nieskonczona / a iako mgta kry  
tam wssystkie ziemie. Jam na wysoko  
ści mieškata / a stolec mój na stupie obto  
kowym. Okrag nieba obeštam samá / a gte  
bołość przepasci przeniknelam / a po bur  
liwosciach morskich chodzilam / a na w  
ssstkiey ziemi statam. A miedzy wssystkiem  
ludem y rodzaiem przodekem miała: a w  
ssystkich na wyssszych / y nanisszych serca / mo  
ca swa podlaziła: a wtych wssystkich odpo  
czynieniam ssukala / a w dziedzictwie Pan  
skim bede mieškata.

Thedy przykazat y rzekt mi stworzyciel  
wsszech rzeczy: a ktorzy mie sthworzyt /  
odpocznat w przybytku moim / y rzekt  
mi: W Jakobie przebyway / a w Izra  
elu dziedzicz: a wybranych moich rozpusc  
korzenie.

Od poczatku y przed wieki iestem stwo  
rzona y az do przyszlego wieku nieustane: a  
w mieškaniu swietym przed nim postugo  
watam. A tak w Syonie iestem vtwierdzo  
na / a w mieście poswieconym takiez od

Exodi. 20.

Prouer. 8.

Exodi. 31.

Psal. 131.



## Iesus Synrach.

Deute. 34.

Ioan. 15.

Ioan. 6.

Exodi. 20.  
C 24.  
Deute. 4.  
C 29.

Iosue. 3.

poczywalam / a w w Hierusalem moc moia. A wkorzenitam sie w lud pocciwy / a w cjesciach Boga mego dziedzictwo iego / a w pelnosci swietych zadzienie moje. Wyniesionam wzgore iako Cedar na Libanie / a iako Cyprys na gorze Syon: Jako Palma iestem powyssona w Kades / a iako ko sadzenie. Rozej w Jerycho. Jako Oliwa ochedozna na polu: a iako Javor iestem powyssona przy wodzie na olicach. Jako Cynamon y Balsam woniacy daram wonnosci. Jako Mirra wyborna daram slodkosc wonnosci. A iako Storar / y Zalban / y ungula / y Guttar: a iako drzewo Libaniste nie rzezane napelnitam wonnoscia miesztanie moje: a iako Balsam nie zmiesany wonnosci moja. Ja iako Wodrzew rozszerzylam gatezi moje / a gatezi moje sa cci y takti.

Ja iako Winna macica rodzilam w dzie cinoac woniey: a kwiecie moje owoc cci y pocciwosci. Jam matka pietney milosci y boiazni / y vznamia / y swiety nadsieie. Wemnie wsselka takti zywota y prawdy: Wemnie wsselka nadsieia zywota y cnoty. Chodzie wssyfy do mnie ktorzy mie zas dacie / a od rodziow moich bedziecie napetnieni. Abowiem duch moy stodfy iest nizli Miod: a dziedzictwo moje nad miod y plasir miodu. Pamiatka moja w rodziu wiekow. Ktorzy mie pozywaia / iefcze beda taktac: a ktorzy mie pija: iefcze mie beda pragnac. Kto mie slucha nie bedzie pohambion: a ktorzy pracuia we mnie nie zgrzesza. Ktorzy obiaznia mie / zwoth wieczny beda miec.

Ty wssyfti rzeczy kriegi zywota / a Zaston Nawyssszego / y poznanie prawdy. Zaston roskazat Moizes w przykazaniu spras wiedzliwosci / y dziedzictwo domowi Zastobowemu / a Izraelstiemu ludu obietnice. Postanowit Dawidowi sludze swemu zbudzie Krola sniego namocniessego a na tronie cci siedzacego nawieki. Ktory napelnia iako Fizon (rzeka Rajska) madoosc / a iako Tigris we dni nowych wrodow. Ktory napelnia iako Eufrates smysel / ktery zbiera iako Jordan we zniwa. Ktory dawia nauke iako swiatlosc / y stoiac przy nim iako Geon ( rzeka Rajska ) w dzien zbierania winia. Ktory dokonawa aby ia pierwey vmiat / a mgleyssy nie wysladnie sie iey: abowiem od Wtorza bedzie obfita wato myslenie iey / a rada iey w przepasci wielkiey.

Ja madoosc wylatam rzeki: Ja iako bystrosc wody niezmiertney z rzeki / Jam iest iako rzeka Doryr: a iako wiedzienie wody wyslam z Raisu / Rzektam: pokropie ogrod moy szczepienia / a napoje rozenia mego

owoc. A otho stala mi sie bystrosc obfita a rzeka moja przyblizyta sie ku morzu: abowiem nauke iako switanie oswiecam w ssyftim / a bede ia wypowiadata az na dlu gosci czasu. Przenitne wssyfti nisse cjesci ziemie / a ogladam wssyftkie spiacce / y oswiece wssyftkie ktorzy maia nadsieie w Panie Bodge. Jescie nauke iako prorocstwo wyleie / a ostawie ia ssutaiacym madoosci / a nie przestane w rodziu ich: az do wieku swietego. Patrzayciez izemci nie sam sobie pracowal / ale wssyftim ssutaiacym prawdy.

### Cap. 25.

O trzech rzeczach Ettore sa lube psam Bogu y o tnych trzech nielubych / o zlosci stey niewiasty je od niey wssyfto ste pochodni.

**E**th trzech rzeczach vpodobalo sie duchowi memu / ktore sa chwalebne przed Bogiem y przed ludzmi. Zgoda a sthwornosc braciey a milosc bliznich / a maz ziona ktorzy sie dobrze zgadzai. Trzy osoby nienawidzi dussa moja / a bede obciazon barzo dussy ich: Vbogiego pysnego: Bogatego ktamliwego / a starego ssalonego y niezmyslnego. Czegoz w mlodosci swey nie zgromadzil / iako naydziez w starosci thwey: Jako iesth rzecz ozdobna aiwiznie rozsadet / a starsym poznac rade: Jako sliczna iest starym madoosc / a chwalebny rozum y rada: Korona starych iest wielka vmietetnosci: a chwata ich boiazni Boza.

Dziwiec rzeczy do ktorych serce me nie ma ztego domniemania wielmozytem / a dzieiatha powiem iezyktem ludzom: Cztowiek ktory sie cieffy w syniech / zywia a widzac wywrocenie nieprzyziateli swoich. Vtlogostawiony ktory miesza z niewiasta rozumna / a ktory iezyktem swoim nie sswantowat / y ktory nie sluzyl podle ssym nizli sam. Vtlogostawiony ktory nalazi przyziatela wiernego / a ktory po wiada sprawiedliwosc vchu sluchaiacemu. Jako barzo iest wielki ktory nalazi madoosc y nauke: ale nie iest nad tego ktery sie boi Boga.

Boiazni Boza nadewssyfto sie przelozyta. Vtlogostawiony iest cztowiek komu dano iest za dar miec boiazni Boza / Kto ma boiazni Boza / y komu bedzie przyzwan: Boiazni Boza / iest poczatet milosci iego / a wiary poczatet ma byc iey przytazon. Wsselka rana iesth smutek serdeczny / a wssyfta zlosc iest zlosc niewiescia. A kazda rana ( ale nie rane serca ) wyrzy: y



## Ecclesiasticus rzeczone.

Każda złość / ale nie złość niewieścia / y  
wsselka przykrytość / ale nie przykrytość  
nienawidzących / a wsselka pomsta ale nie  
pomsta nieprzyjacieli (może człowiek oba  
żyć).

Nie masz głowy gorsszey nad głowę we-  
żowa / a nie masz gniewu nad niewieści  
gniew. Lepiej jest mieszkać ze lwem al-  
bo z Smokiem / niżli ze złą Niewiastą.

Złość niewieścia zmienia oblicze iey : y  
zasłapi twarz swą iako / Niewiedzy / y iako  
wor wkaże (twarz swa) między domowy-  
mi. Zapłakać maż iey / y wssylawssy westch  
nat mato. Młata jest wsselka złość prze-  
ciw złości niewieściey. Los grzeszników  
niech padnie na nie. Jako iść ku gorze  
piaskiem jest ciężko nogom stáremu / thát  
jest niewiastá swegoctliwa / człowiekowi  
spokojnemu. Nie páchrz na niewieścia  
piękność / a nie požaday niewiast / w krasie  
iey: Niewieści gniew / jest nie pocziwość  
y zhańbienie wielkie. Niewiastá iesliby  
miałá wladz / jest przeciwna meżowi swo-  
mu. Serce pokorne / a oblice smutne / a rana  
smiertelna / jest niewiastá zła. Rece mgte  
a kolana stábe / niewiastá która nie bto-  
gláwi meżá swego. Od niewiasty shtat sie  
jest pocziathet grzechu / a prze nie wssyl-  
my. Nie daway wodzie twej wy-  
shtat y námniessego / a niewieście ztey nie  
daway swobody wychodzenia. Jest nie  
bedzie chodzitá przy thwey rece / zely cie  
przed oblicznością nieprzyjacieli. Od etas  
lá twego odetni / aby zawždy ciebie zle  
nie wzywáta.

### Cap. 26.

O chwale dobrej niewiasty: O Bożym try-  
cie / O dwu rzeczach które zasmucá / y o dwu nie-  
bezpiecznych.

**N**iewiasty dobrej bto-  
gláw / y iesht maż / a bto-  
liem liczbá  
lat ich jest dwoista. Niewi-  
stá mocna meżá kocha a lathá  
żywothá iego w pokoiu nápetá  
ni. Cześć dobra / niewiastá dobra / zá-  
dziať dobry jest tym którzy sie boia Boga.  
Bedzie dáta meżowi za wczynki dobre. Bo  
gátiego y wbogiego. Serce dobre ná wsselki  
čas oblicze ich wesote. Tzech rzeczy lekáto sie serce moie / a cztwar-  
tey oblicze moie bato sie / Zdrádenia mia-  
stá / a zgrómádenia ludu a potwáry ktam-  
liwey. Náśmierc ty wssylkie rzeczy sa cie-  
ssse. Bolesc serca y zátość / jest niewiastá  
zle domniemania o meżu swoim. W nie-  
wieście niewierzący meżowi / jest bicz iszy-  
ká / wssylkim pospolitey. Jako iármá wo-

low które sie rucha / tak jest niewiastá zła :  
kto ia ma / jest iako ten który niedziwádká  
trzyma. Niewiastá opita / gniew wielki : a  
fromotay shtáradosc iey nie bedze zákrta.  
Niecystosc niewiasty w podniesieniu oczu /  
y po poniekach iey bedzie poznána. Náś co  
ra która sie nieodwraca (od młodzińców)  
wperwni stráž : aby shtac wpatrzywssy czas /  
nie czynita po swej woley. Od wsselkiey  
niewciowości strzez oczu iey / a nie przeciw  
sie iesli cie zgardzi. Jako podroźni chto  
wieť gdy pragnie ku studnicy wsta otwo-  
rzy / y shtodey wody bliskiey bedzie pit / a prze-  
ciw každemu iezioru siedzie / a przeciwo-  
to wsselkiey strzale otworzy / shtat swoy /  
ales wstanie. Nitosc niewiasty pilney be-  
dzie rostossowata meżá swego / y kosc iey  
go rostuczy. Wyciwiczenie iey jest dar Bo-  
zy. Niewiastá rozumna a milczaca / nie  
iesht odmiana náuczoney duszy. Nitosc  
nad milosciá jest niewiastá swieta y sro-  
mieszliwa / a wsselkiey rzeczy wáznosc nie  
jest godna wstrzymawáiacey sie duszy. Já-  
ko słońce wschodzące swiatu ná wysokości  
Bożej : tak y niewiasty dobrej piękność / ku  
okrasie domu iey. Swieca swiecaca ná  
lichtarzu swietym : thát cudność oblicza  
nad wiekiem shtatym : Stupy ztothe ná  
stolcach srebrnych : thát sa nogi mocne ná  
podeswach niewiasty stáley. Grunty wiec-  
ne ná Opocz mocney / tak przykazanie Bo-  
że w sercu niewiasty swietey.

W dwu rzeczach zasmucito sie jest ser-  
ce moie / a w trzeciej gniew mi przysedł :  
Máż waleczny wstawáacy dla niedostát-  
ku : a maż mady wsgárdzony : a ten który  
przestepnie od sprawiedliwosci do grze-  
chu / Bog zrzadził te / ku mieczowi. Dwie  
osobie trudne y nieprzespiczne zdáti mi  
sie : trudno kupiec bywa oddalon od nied-  
bátosci (zbawienia swego) : a shtekarz nie  
bedzie vsprawiedliwion od grzechow vst  
swoich.

### Cap. 27.

O wboim którzyby sie chciat zbogáć / o Kupcu / o  
sowie Bożym / o Doświadczeniu człowieka /  
o nieśtátości shtálowego / o Przysteganiu / o nieobá-  
wieniu tajemnic / o slym człowieku.

**N**a niedostátku wiele ich zgrze-  
ssyto : a kto sie chce zbogáć / od-  
wraca oko swe. Jako w posrzo-  
dku kupy kámenia kot wrytáia  
tak w posrzedku przedawania y kupowa-  
nia bedzie scisnion człowiek grzechy. Be-  
dzie stáť grzech z grzesznikiem. Jesli w bo-  
iásmi Bożej wstáwicznie niebedzieť sie dzie-  
rżat / rychto dom twoy bedzie wwrócon.

Indic: 6.

Ecclesi: 42.

Canti: 5.

Prone: 30.

1. Thim: 6.

Prone: 23.



# Jesus Syrach

Prouc: 27.  
1 Petri: 1.

Math: 7.

Roma: 12.  
Colof: 4.

Ecclesi: 23.

Ecclesi: 19.  
C: 22.

Prouc: 10.

Hefi: 7.  
Psal: 7.  
Prouc: 26.  
Ecclesi: 10.

Jako w dziurkach w rzessotha zostawa proch: tak niedostatek cztowieczy w myśli jego. Garncow w garncejarza doświadczaj piec / thak y ludzie sprawiedliwe pokusy wcišku.

Jako praca wok opaniu drzewa w laznie owoc iego / thak slovo okazuie mysl serca cztowieczego. Przed mowa nie chwali meza: abowiem toć jest doświadczenie ludzi. Jesli bedziesz nasladowat sprawiedliwosci / dostaniesz iey: a obetecy ia iakoby sa te dluga pocciwa / a bedziesz mieszkac z nim a bedzie cie bronit na wieki / a w dzieñ v znania naydziesz vmoenie. Pchacy ku sobie podobnym zlataja sie / a prawda wroci sie do tych ktorzy ia czynia. Lew zasadz ki czyni zawidy tomu: tak grzechy tym ktorzy czynia zlosc.

Cztowiek swiety w madsosci trwa iako słońce: ale glupi iako miesiac mieni sie. Miedzy niem adremi zachoway slovo cza su swemu: a miedzy tymi ktorzy rozmyslaja (zakon Bozy) badz vstawiczym. Powiesc grzeszacych jest nienawisna / a smiech ich w wystepiech grzechu. Kto mowiac wie: le przysiega / czyni ze wlosy wstaja na glos wie: a nieuczliwosc iego / czyni zaktanie v ssu. Kwie rozlanie iesth w swaru pyssnych / a zlorzeczensthwo ich iest ciesthie ku sluchaniu.

Kto obiawia tajemnice przyiacielstwie / wiare traci / a nienaydzie przyiaciela ku swey myśli. Miluy bliźniego swego / a zlacz sie z nim wiara: a iesli obiawis tajemnice iego / nie dostaniesz go potym. Abowiem iako cztowiek ktorzy traci przyiaciela swego: tak y ktorzy traci przyiazni bliźniego swego. A iako ten ktorzy vpusseja pchaka z reki swey / tak y ty ktorys opuscit bliźniego swego a nie vchwycis go zas: nie scigay go / a abowiem iest daleko od ciebie: bowiem v cietka iako sarnka z sidla / abowiem zranio na iest dussa iego: iuz go wiecey nie bedziesz mogt zwiezac: ale y zlorzeczensthwa bywa vstromienie a poiednanie. A obiawic tajemnice przyiaciela / iest rozpacz dusse nie szczesliwey.

Ktory pomruga okiem / stroi zlosci / a iadny go nie odrzuci. Przed oblicznoscia oczu twoich ostodzi vsta swoje / a mowie twoiey bedzie sie dziwit: ale na koniec przebroci vsta swoje / a w stowach twoich da pogorszenie. Wielem styssat / a nieprzywratem kniemu / a Pan nienawidzi ie.

Ten ktorzy wzgore rzuca kamien / na glose iego padnie: a rana chytra chytre cztowieka rozetnie rane. A ktho iame kopa w padnie w nie / a ktho zaklada kamien bliźnie mu swemu / obrazi sie sam na nim: a ktho na insszego sidlo stawia / sam w nim zginie.

Ten ktorzy czyni nagorssa rade / na samego sie obali: a nie pozna skad nan przyslo. Naigranie y posmiwisko pyssnych / y pomsta iako Lew zasadz sie nan na zdradzie Sidlem zagina ktorzy sie radnia z vpadu sprawiedliwych / a bolesc znisscy ie pierwey nizli v mra. Gniew y pierzechliwosc oboie sa przeklete / a maz grzesny bedzie ie w sobie miat.

## Cap: 28.

O nie zadaniu po nstyo: o odpuszczeniu ktrydy / o niedostatkach / y nieprzespiciościach ieyka / o rze em ieyku / vssy dla ieyka zlego zagrody: a na vsta wedzido wlozyc.

**E**n ktorzy sie chce mscic / od Pana Bogá naydzie pomsthe: a grzechy ie chowaiac zachowa. Odpusc bliźniemu swemu ktorzy cie ssodzi: a tedy gdy sie bedziesz modlit za grzechy / bedac odpuszczone. Cztowiek na cztowieka trzyma w sobie gniew: a iakos od Bogá ssuka smitowania. Nad cztowiekiem podobnym sobie nie ma miłosierdzia a za grzechy swoje prosi: Sam bedac ciastlo / gniew trzyma / a smitowania prosi od Bogá. A ktho sie bedzie modlit za grzechy takowego: Pamietay na ostateczne rzeczy a przestani nieprzyiazni: abowiem zeście y smierc wisa nad toba w przykazaniu iego.

Pomni na boiazni Boza a nie gnieway sie na bliźniego. Pomni na testament Dawyssiego / a niewaz sobie nie sacznosci bliźniego. Wsciagni sie od zwady / a v mney ssy grzechow: abowiem cztowiek gniewliwy pobudza zwade / a maz grzesny zanie ssa przyiaciele / y miedzy spokoyne wrzuci nieprzyazni. Abowiem według drew tak o gien gora: a według mocy cztowieczy / tak gniewliwosc bedzie ie / a według maitetnosci swey powysy gniew swoy. Sporaka pretka / rozjarza ogien / a zwada naglawlewa drew: a ieyk poswiadczajacy przwodzi smierc. Jesli podedmiesz iak o ogien rozjarzy sie / a iesli pluniesz nan bedzie zgasson: a oboie z vst pochodza.

Zaufnik y dwuiezyciny iest przeklety: a abowiem wiele ich zwodzi maitacych potoy. Jezyk trzeci wiele ich zrussit y rozegnatie z narodu do narodu: miasa murowane bogaczow pokazit / a domy wielmożnych rostopat: sily ludzi podcial / a lud mocny rozerwat. Jezyk trzeci / niewiasthy mskie wyrzucit / a zbawit ie ich prac: Kto patrzy nan nie bedzie miat odpoczymienia ani bedzie miat przyiaciela w kthorymby odpoczymat. Plaga albo raz od bicia /

czyni



## Ecclesiasticus rzeczone.

czyni sınısć / ale raz od izeyka / tamie koss-  
ci. Wiele ich wpadło od mieczu : a wssakże  
nie thak wiele iako ich pogineto dla izeyka  
swego. Błogosławiony ten który jest za-  
sfczycon od izeyka ztego / a który w gwie-  
zliwosc tego nie przyszedł / a który nie ciaz-  
gnął iarzma tego / a w tego zwiastki nie jest  
związany : abowiem iarzmo ie jest iarzmo  
zelazne / a zwiastka tego jesth zwiastka mie-  
dziana. Smierć tego jest smierć naygor-  
sza / a lepsze jest piekło niżli ży izeyk. Trwa-  
losć tego nie będzie trwata / ale othrzyma  
drogi niesprawiedliwych : a płomieniem  
swym nie popali sprawiedliwych. Ci kto-  
rzy opuszczają Bogu / wpadną nań / a roz-  
pali się na nich / tak że nie będzie zagasson  
a będzie puszczon na nie iako Lew a iako  
Lepard obrazi je.

Ogrodz vsy twoje cierniem / a izeyka  
ztego nie słuchaj : a wstham twoim wczyni  
drzewi / a zamki wstham twoim. Złoto two-  
ie y srebro spusć / a słowam twoim wdzia-  
tay ssale albo wagi : a wstham twoim wodzi  
dla proste / y strzeż się aby snac nie potyb-  
nat się na izeyka / a wpadłby przed obliczym  
nieprzyjacieli ktorzy się na cie nasadzili /  
a byłby wpad twoy nie wleczoney na śmierć.

### Cap: 29.

O pożyczaniu pieniedzy / y o Lichwie / o Jalmu-  
nie / o sfczodroblivosti.

**T**ho czyni miłosierdzie / then  
pożycza bliźniemu swemu / a  
ktory przemaga reka / chowa  
przykazanie. Pożyczaj bliz-  
niemu swemu czasu potrzeby tego / a zaśie  
oddaj też bliźniemu swemu czasu swego.  
Przyrzecz słowem a wiernie snim czyn : a  
na każdy czas nabydziesz co potrzeba.

Wiele ich iakoby rzecz należona mnie-  
mali być rzecz pożyczona / y czynili przy-  
kroś tym ktorzy je zakładali. Połte biez-  
rza całuta rece dajacemu / a w slubowaniu  
zaptacić wniżata głos swoy : a czasu zaptła-  
cenia będzie żadat odożenia czasu / a biez-  
dzie mówi słowu przykre / y będzie ssem-  
rat / y będzie winowat czas : a jeśli będzie  
mógł zaptacić / będzie przeciwnie : Jaki-  
zny ledwie zaptaci połowice / a będzie pol-  
czat ono iakoby rzecz należona : a jeśli nie  
tho czyni thedy go zdradzi w pieniadzach  
tego / a będzie go miał nieprzyjacielem dar-  
mo / a przymowki y ztorzeczenie oddam  
a miastho cci y dobrodzieystwa / oddam  
zeżywość. Wiele ich nie dla złości nie  
pożyczali / ale aby niebyli zdradzeni bez po-  
trzeby bali się. Przedsie iednak nad pokor-  
nym wymyslem bądź namocniejszy : a dla iat

mużny niepościagay go. Dla przykazania  
Bożego przyjmij w bogie : a dla niedostatk-  
tu tego / nie opuszczaj go prożnego.

Strać pieniadze dla brattha y przyia-  
ciela / a nie choway ich pod kamieniem na  
stracenie. Potof skarb swoy w przykaz-  
niu Nawyssszego / a będzie thobie pożyte-  
czen wiecey niżli złoto. Zamkni iatmu-  
żne w sercu w bogiego / a ta za cie będzie się  
modliła za wsselka złość. Jalmużna mie-  
żowa iako worek snim jest : a także cztowie-  
cza iako żrzenica zachowa / a potym pow-  
stanie / a odptaci im odptate. A każdemu z  
nich na głowe tego : nad tarcza mocnego /  
y nad włocznia / przeciwko nieprzyjacie-  
lowi twemu będzie walczyła.

Najdobry iedna wiare bliźniemu swemu  
mu : a kto straci ( wiare ) hanbe sobie zo-  
stawi. Łaski rekoymie swego niezapomi-  
nay : abowiem dat za cie dusze swa. Cito-  
wiek grzeszny y nieczysty wcieta przed re-  
koymia. Dobrá rekoymie przypisuje sobie  
grzesznik : a niewdzięcznego serca cztowiek  
opuści wyzwołiciela swego. Naj słubnie  
za bliźnie swego : a gdy straci poćciwość  
będzie opuszczon od niego : Slubowanie  
złe wiele zawiodło przyjacieli / a zruszyło  
ie iako nawatności morskie : Nieże mocne  
obracając przymusiło wędrować : a tulił  
się między ludem cudzym.

Grzesznik ktorzy przestepnie przykaza-  
nie Boże / wpadnie w obietnice zła / a ten  
co się wydaie na wiele rzeczy / w padnie w  
ślad. Podpomagay bliźnie według można  
ści twojej / ale strzeż się abyś sam w toż nie  
wpadł. Początek żywota cztowieczego jest  
chleb a woda / y odzienie / y dom który za-  
krywa skarbadość. Lepssa jest żywność w  
bogiego pod przykryciem deszczowym /  
niżli hojne gody w gościnie bez domu.  
Namniessa rzecz za nawietssa niech ci be-  
dzie miła : a wragania po pielgrzymowa-  
niu / nieucylyssy. Żywot niedzny jest thu-  
ląc się od domu do domu : a gdzie będzie go-  
ściem nieuczyni wiernie : ani otworzy wst-  
swoich. Będzie gościem / a wssakże będzie  
karmit y napawał niewdzięczne / y łeże  
nad to przykrych rzeczy wssyly. Jdz gościu  
nagotuy ku stolu : a tym co wręce mas / kar-  
mi inssie. Wynidz precz od oblicza cci przy-  
jacieli moich : potrzeba domu mego / y go-  
spoda / states mi się bratem. Cieskie są ty  
rzeczy cztowiekowi zmysł mającemu / za-  
mieszkanie domu : a narzędzie pożyczania  
tego.

### Cap. 30.

O karaniu synow / o zdrowiu / a i lepsza jest śmierć  
niżli żywot gorzki / o mądrosći stryey / a o poćiesze-  
niu serca / y zasmuceniu.

Math: 6.  
Luce: 12.  
Thim: 6.  
Danic: 4.  
Luce: 11.  
Actu: 10.

Ecclesi: 29.

Psal: 36.  
Thim: 6.  
Heb: 13.



# Jesus Syrach.

Proue: 13.  
23.

Dente: 6.

Ecclesi: 7.

Danie: 14.

Ecclesi: 20.

Proue: 12.

15. 17.

Proue: 14.

**T**ho miuie syna swego / często go karze / aby sie radował w skończeniu swym / a nie maczał drzwi w bliźnich. Kto uczy syna swego / będzie chwałon w nim / a w posrodku domowych będzie sie w nim chlubil. Kto uczy syna swego / w zazdrość przywodzi nieprzyjaciela: a między przyjaciółmi będzie sie chępit w nim. Umart ojciec iego / a iakoby nie umart: abowiem podobnego sobie zostawit po sobie. Za żywota swego widział y uweselit sie w nim / a przy śmierci swoiey nie iest żałmucon / ani iest pohanbion przed nieprzyjaciółmi: abo wiem zostawit obrońce domu przeciwko nieprzyjaciółom: a przyjacielem oddawa iacego miłość. Dla dusze synow będzie wiązał rany swoie / a na każdy głos beda za trwożone wnetrżności iego. Koni nieukrocony stanie sie ku nosseniu twárdym: a syn rozpustni / stanie sie skonnym ku złości. Po chleby synowi swemu / a uczyni cie boiaźliwym: z igrzawaj sie nim / a żałmuć cie. Nie smiey sie nim / abys pothym niezadowol: a na ostátku ścırpna zeby twoie. Nie dawaj mu mocy za młodu / a nie wzgardzay myśli ie. Nauczay syna iego w młodości / a tucź boki ie. Po ki młod: by lepał nieśwárdział a nie wierzył by tobie / a będzie tobie boleść duszna. Nauczay syna twego a pracuy nim: abys skądosi iego niebył obrazon.

Lepssy iest w bogi zdrowy a duży w siłach: niżli bogat y mdy y zbithy złości. Zdrowie dusze zależy w swiatosci sprawiedliwości / a lepse iest niżli wssystko złocho y srebro: a ciato mocne lepse iest niżli dochod niezmierny. Nie iest dochod nadszys zdrowia cielesnego: a nie iest wietśa rostkoss nad wesele serdeczne.

Lepssa iest śmierć niżli żywot gorzki: a odpocynienie wieczne / niżli niemoc dług: Dobre rzeczy skryte w wsciech zamkniętych / iakoby nashawianie potraw okolo grobu. Jco będzie pożyteczna ofiara bataranowi: abowiem ani będzie iad / ani woniat: tak iest ten ktory bywa zagnan od Pana Boga / a nosi zaplate złości. Patrzący oczyma / a wzdychając / iako nieposobni w małżeństwo obłapiący pannie y wzdychający.

Smutku nieprzydaway duszy twoiey / a nie drecz siebie samego w radzie twey. Wesołe serce toć iest żywot cztowieczy: a skarb bez wstania swiatobliwości: a radość cztowiecza iest iego przedłużenie żywota. Smutuy sie nad dusza swa podobając sie Bogu / a waciągay sie (od ztego) / y zgromadzay serce swe w swiatobliwości iego: a smutek daleko odpędz od siebie. Abowiem wiele lu

dzi zabít smutek / a nie iest korzyści w nim. Zazdrość a gniew umniejsza dni / a przed czasem starość przywiedzie myślenie. Jaksie serce / dobre iest na godzinach / abowiem potarmy iego z pilnością bywania.

## Cap: 31.

O pocztliwości / o myśleniu rzeczy ni. netych / o bogactwach / o piyaisiwo / o mzywo.

**Z**uynosc o pocztliwości / wysnyciatio: a myślenie o niey / oddali sen. Myślenie o przetrzeniu odwraca zmysl / a niemoc ciestka trzejwia czyni dusze. Pracował bogacz w zgromadzeniu bogactw a w odpocynieniu swoim będzie napełnion dobrą swego. Pracował też w bogi w wymowaniu pożywienia / a nakoniec niedostateczny bywa.

Kto złoto miuie / nie będzie usprawiedliwion: a kto nasładowie wraty / będzie napełnion smiey. Wiele ich upadło w grzech dla nabycwania złota / y stalo sie w cudności iego zadržanie ich. Drzewo wrazu iest złoto ofiarniacych: Bieda onym ktory go nasładowa / wśelki nieopatrzny zgini w nim.

Bogostawiony Bogacz ktory iest nasłezion bez zması: a ktory za złotem niepuszcit sie ani duffat w pieniadzach y w skarbach. Kto iest taki / a będzie go chwalić: abowiem uczynit dziwy w żywocie swoim. Kto doswiadczon iest w nim a doskonały iest nasłezion / a będzie mu chwata wieczna: Który mogac wystąpić a nie wystąpił / y czynic źle a nie czynit: a przetho w twierdzone sa dobra iego w Panie Będzie a iatmużny iego będzie wysławiało wssystko zebranie swietych.

Przy stole wielkim vsiadtes / nie otwarzay ze nań pasczki twoiey pierwsy: Nie mów / iesli wiele iest co nań nakładziono: Pamieta y iż zle iest oko nieprawe a zlosliwe. Jco iest stworzono gorszego niżli oko dla tego ze wssystkiego oblicza swego będzie plakalo gdy wyrzy. Nie ściągay reszki swoiey pierwsy / aby sie nie stromat zelżony zazdrością. Nie obciążay sie Wianem na godzinach. Zrozumiey rzeczam bliźniego swego z samego siebie. Pożyway iako cztowiek stromny tych rzeczy ktore przed cie kłada: abys nie brimian wnienawisci gdy by wiele żart. Przesthań pierwey iest / bys sie okazał obczaynym: a nie bądź zbyt aby smac nieobrazit / a iesliś między wiela vsiadł nie ściągaj pierwey niżli oni reszki swoiey: ani pierwey chciey pic:

Cztowiek



## Ecclesiasticus rzeczone.

37. Człowiek wczony na małe wino ma dosyć /  
a spiac nie będzie stykował przed nim / a  
ni poczuje boleści. Czuyność y Kolerą  
y morzenie jest meżowi ożartemu: Sen  
zdrowie w człowiecze miernym / Będzie  
spat aż do żaranku a dusza jego snim będzie  
sie kochata. A jeśli będzie przymusson wie  
le iść / wstań z pośrodku y zwroć / a ochło  
dzi cie / a nie przyprowadzi ciała swego o nie  
moc.

12. Stuchay mnie synu / a nie w zgardzay mnie  
a na ostatku nadydziesz słowa moje praw  
dziwe: We wszystkich sprawach twoich  
bądź śpieszny a niemoc żadna nie przy  
dzie na cie. Żoynego w chlebie / beda bto  
gosiawic wsta wielu ludzi / a świadectwo  
prawdy jego wierne. Dla chleba nie sprá  
wiedliwego będzie szemrało miasto / a swiá  
dectwo niesprawiedliwości jego prawdzi  
we jest. Tych którzy radzi pić wino niepo  
budzay / abowiem wielu wykorzenilo wi  
no. Ogien doświadcza zelazá twarde / tak  
wino serca pyssnych okaze nie pomierne  
picie. Umiarowanie żywot ludzioru / jest wi  
no w trzeźwości / jeśli ie będzie pit pomier  
nie / będzie trzeźwi. Coż to za żywot jest /  
ktory bywa umnieysson winem: Co zdra  
dza żywot / iedno śmierć. Wino ku wro  
seleniu stworzono jest od początku / a nie  
dla pijanstwa. Radość dusze y serca jest wi  
no miernie picie: Zdrowie jest dusze y ciała  
trzeźwie picie. Wino zbytnie picie / czyni  
rozdrażnienia / gniew / y wpadów wiele.  
Gorzkosć jest dusze / wino zbytnie picie.  
Światłość pijana jest nie opatrznego ob  
rażenie / umnieysza się y zadaje rany. Przy  
picie winá nie kárz bliźniego ani w zgar  
dzay go w weselu jego: Słow sromotnych  
nie mów mu / a nie nálegay mu bázno o  
dług.

Cap: 32.

O wsselkim wczynku / o krostropności / o chwale  
kásno dzie / o imieniu / o bożym Bożey / o opatrzo  
ści / o nędzy w Bóże.

17. **N**ie postanowiono cie Przetożonym  
a Rządzą / nie podnosię sie:  
bądź między nimi iako ieden z  
nich. Niey o nich pieczę / a tak  
opatrzą / a wyprawiwssy wssykie pieczę  
wości twoie / wsiad / abyś sie weselił dla  
nich / abyś okraś miłości wziął wieniec al  
bo koronę a dostąpiłby rozmnożenie dostó  
ieństwa. Now wprzód ty ktoryś jest starszy  
w leciech: bo tobie to przystoi. Pierwsie słó  
wo miłuiacemu nauce / a nie przerywáy  
Muzyki. Gdzie niemaś sluchu / niewyle  
wáy mowy / a bez potrzeby nie podnoś sie

w mądrości swojej. Kamyczek Kárbun  
kulus w okraśie złota / a przyrównanie Mu  
zykow na biesiedzie przy winie. Jako w  
pierscienu złotym znamienity jest Smá  
rág / tak poczet Muzykow przy wesotym  
y pomiernym winie.

Stuchay milcząc / a miasto pocciwości  
przybędzie y dobrej łaski. Młodzieńcze  
mów w twojej rzeczy záledwe gdy thobie  
potrzeba jest. Jeśli dwa razy będzieś  
spytan: Odpowiedz twoia niech ma pocza  
tek. W wielu rzeczach bądź iakoby nie wie  
dział / a sluchay milcząc rudziej y pytać.  
Niedzy wielmożnemi nie śmiej mówić:  
a gdzie są starszy nie wiele mów. Przed  
gradem będzie tuskawica: a przed sromie  
żliwoscia będzie pierwey łaská / a za pocci  
wość przydzie tobie dobra łaská. Gdy jest  
godzina wstania nie śubie sie: ale pierw  
ssy bież do domu twoego / a tam sie zabáwíay  
tám gray / y czyni umysly twoe / ale nie wgrze  
chach / a w słowie pyssnym. A stego wssy  
skiego błogosław Pána Boga ktory cie  
stworzył / y ktory cie nápaia wssykiego do  
brá swego.

Kto sie boi Pána Boga przyimie naukę  
jego: a ktorzy beda czuć ku niemu / nayda  
błogosławienstwo: Kto szuka zakonu be  
dzie nápetnion od niego: a kto zdradliwie  
pocynac będzie pogorszy sie w nim. Kto  
rzy sie boia Pána Boga nayda Sad sprá  
wiedliwy / a sprawiedliwosci iako swiece  
zapala. Grzeszny człowiek będzie sie wia  
rowat kárania: a według wolei swej náy  
dzie przyrównanie. Niez poradny nie ro  
sprosly porozumienia / cudzy y pyssny nie  
będzie sie obawat strachu: Ale też uczyni  
siem bez rady / y od swych zlych wczynkow  
będzie káran.

Synu bez rady nie czyni / a po wczyn  
ku nie będzie žal. Po drodze wpádu nie  
biegáy / a nie obróci się o kámién / ani sie  
zwierzáy drodze pracowitey / abyś niepo  
tożył duszy twojej pogorszenia. Synow  
swoich strzeż sie / a od domowych wiaruj sie  
pilnie. We wsselkim wczynku thwoim  
wierz z wiary dusze twojej / abowiem tho  
jest zachowanie przykazania: Kto wierzy  
Bogu ten strzeże przykazania tego: a kto  
ma nadzieie w nim / nie zeydzie mu ni na  
czym.

Cap: 33.

O wywołaniu dla Bożym Bożey / O odpowie  
dzi mądrego / o krostropności słonego / o cisto  
wiece iako jest w reku Bożym / iako glina w reku  
Gánczastli / o przeciwności dwu rzeczy / Jako czi  
niana sadnani dawać y bogactwo pokad żyw jest / o  
slugach.

Thego



## Iesus Sprach

**E**go ktory sie boi Boga nie zle go nie potka / ale w pokusie pan Bog zachowa go / y wybawi od zlego. Mady nie ma w nie- nawisci przykazania y sprawiedliwosci a nie bedzie rozrazon iako okret w zburze- niu Mor skim. Cztowiek rozumny wierzi zakonowi Bozemu / a zakon iemu iest wie- rny. Kto na pytanie odpowiada / nago- tuie slowo / a tak kiedy sie bedzie modlit be- dzie wysluchan / y zachowa nauke / a na- ten czas odpowie. WnetrznoSci ssalone go sa iako koto wozowe: a iako os obraca- iaca sie iest mysl iego. Jako Stadni pod kazdym rze / thak y przyaciela posmiwca. Przecj ieden dzien drugi przewysza / y za- sie iedno swiatlo drugie swiathto / a ieden rok drugi rok od stonca: Wiadomoscia a madoScia Boza rozdzielone sa (te rze- cy) gdy sthworzone Stonce / a gdy przy- strzega dekretu a zrzadzenia Bozego. A odmienit czasy y dni swiete ich / a w tych (czasiech) dni swiete swieci na godzinie. Snich powysysyt y wielmozyt Bog / a nie ktore z nich polozyt w liczbe dni / a wysy- ludzie sa z ziemie a ziemie / stad iesth swo- rzon Adam. W wielkoscia nauki Bog rozdzielit ie / y odmienit droge ich. A snich niektore stogoslavit y powysysyt / a snich niektore poswiecil a ku sobie przytulit / a s- nich niektore przeklat y ponizyt / a obroci- ie od rozdzielienia ich.

Ecclesi: 21.

Gene: 1.

Roma: 9.

2. Cor: 6.

Ecclesi: 24.

Jako Garnczary z gliny ktora ma w re- ce swej / moze uczynic y vlepic co chce / y wyssthtie drogi iey sa wedlug wolej iego: tak cztowiek iest w rekutego ktory go stwo- rzyl / a odptaci mu wedlug sadu swego. Przeciwniemu dobre iest / a przeciwniwo- tomi smierci: takiey y przeciwniwozowi spra- wiedliwemu iest grzesny. A thak patrzay na wyssthtie uczynki Nawyssthego: dwoie iesth przeciwniwozowi: a iedno przeciwniwo- dnemu / a ia naposlednieyssi ocucitem / a iako ten ktory zbiera ostaki gronek po tich ktorzy zbierali wino. W stogoslawien- stwie Bozym y samem mial nadzieie / a ias- to ten ktory zbiera wino napelnitem pra- se swoje. Patrzaycie izemci nie sobie same- mu pracowat / ale y wyssthtim sukaiacym nauki.

Stuchaycie mie wielmozni / y wyssthtey ludzie / Sprawce koscioła wescie thoso- bie w vssy. Synowi / y niewiescie / bratu / y przyacielowi / nie daway mocy nad soba pokis zyw: y niedaway inssemu dzierzawy twej / abyś siadz potym nie bylo zal / a pro- sitby zas te v nich. Pokades zyw a tchnies- niech cie nieprzemienia zadny cztowiek: abowiem lepiey iest aby cie synowie twoi

profili / nizli by ty patrzat z rak synow swo- ich. We wyssthtich sprawach twejch badz- trzymajac zwierzchnosc: abys nie dat zma- zy w chwale twej. W dziei dokon- nia / dni zywota thwego / a czasu smierci twej / rozdaj dziedzictwo twoie.

Obrok / y rozga / y brzemie oslowi: chleb / a karanie / y praca sludze. Pracue w ka- ranu / a sukta odpocynac. Popusc mu- rak / a sukta swej wolej. Jarzmo y we- dzidto strzywiaia syie twarda / tak y stuge ponizai prace vstawicjne. Studze zto- slivemu meka y peta / pusć go na praca- niech nieproznue: abowiem proznowa- nie wiele ztoSci nauczylo. W pracy v- staw go: abowiem tak zalezy nań. A iesliby niechciat posluchac / ston go petami / a nie przekladay go nad insseni. A wssatke bez rozsadzenia nie czyni nic ciestkiego. Jesli mas stuge wiernego / niech ci bedzie iako zywot twoy: iako brata tak go sanuy: abo- wiem krowa zywota nabytes go. Jesli go obracis niewinnie / vciecz: a iesli wynius- sy vciecz: kogos bedziesz sukac / a na kto- rey drodze mas go sukac niewiesz.

### Cap. 34.

W snied / o guzlach / o ciarach / o kłamstwie / o chwa- letach ktorzy sie boia Boga / o iednym ktory budnie a drugie kasi / o cztowiecie ktory czyni dobre bedac w grzechach.

**K**ozna nadzieia / a kłamstho- sa meza nierozumnego: a sny pod- wyssthai nieopathrzne ludzie. Jako ten ktory chwyta cien / a ktory goni wiatr / tak y ten ktory sukta ocze- wiste kłamstwa: wedlug tego iest widze- nie snow. Przed obliczym cztowieczym zda sie twarz drugiego cztowieka. Od nie- czystego y co bedzie oczyszciono: a od kłam- ce co prawdziwego bedzie powiedziano: Wieczby stedne y wrozi kłamstho / y sny zloczyncow / iest proznosc: A iako nie- wiasty ktora rodzi / tak serce twoie cierpi obudy / az by od nawyssthego bylo zeslano nawiedzenie / nie przykladay ku nim serca twego: abowiem wiele ludzi sny zawiodly w stad / a zgineli duffat w nie. Bez kła- mstwa bedzie wypelnione slowo zakonu / a madoSc w vsciech wiernego bedzie zro- wnana.

Kto nie iest kussom y co wier / Mas w wie- lu rzeczach bywaty / bedzie myslit wiele: a kto sie wiele nauczyt wypowie rozumienie. Kto nie doSwiadaczyl / mato vmie: ale ktho w wielu rzeczach byl / rozmnaza ztoSc. Kto nie iest doSwiadczony a wiele vmie: Kto nie iest zrownan bedzie obftowal w zto-

sci. Wiez



## Ecclesiasticus rzeczone.

ści. Wielem rzeczy widział wypowieda-  
iać / y rozmaitych zwyciężać słow. Któż  
kroć aż do śmierci w niebezpieczeństwie  
był dla nich / a iestem wybawion z rąk Bo-  
żey.

Duch bojących się Boga bywa ssukan /  
a przed oblicznością jego będzie błogosła-  
wion: a bowiem ich nadzieia jest w zbawie  
cielu ich / a oczy Boże patrzą na miłośni-  
ki swe. Kto się boi Boga / przed niczym  
się nie będzie strachował ani lekował: a bowiem  
on jest nadzieia jego. Bojącego się Boga  
błogosławiona jest dusza jego. A na kogoż  
patrzą: a kto jest moc jego? Oczy Pana  
Boga patrzą na tego który się go boi /  
obroncą mocy / utwierdzenie cnoty / zasła-  
ną od gorącości y zaciemnienie południa / y  
prośnienie obrazienia / y spomoc upadku /  
podwyższając duszę / y oświecając oczy / dając  
zdrowie / y żywot / y błogosławieństwo.

Tego który ofiaruje ze złe nabytego / o-  
fiara jest zmażana: a nie są dobrze miłe  
Bogu naigrawania niesprawiedliwych.  
Pan sam jest tym co się strzymawał na  
drodze prawdy y sprawiedliwości. Dła-  
row od ludzi nie prawych / nie pochwała  
nawysłysz / ani patrzą na ofiary złośliwych:  
ani dla wielkości ofiar ich złutnie się nad-  
grzechy ich. Kto ofiaruje ofiarę z ma-  
ierności ludzi ubogich / jest iako ten co za-  
bija syna przed oblicznością jego oycą. Ch-  
leb niedostatecznych / jest żywot ubogiego /  
kto go osiłekawa / jest cztowiek krwie. Kto  
bierze chleb cztowiekowi / który go przez  
pot nabywa: jest iako ten który zabija bliź-  
niego swego. Kto wylewa krew: a kto  
czyni zdradę robotnikowi / bracia sobie są.  
Jeden buduiac a drugi kłając: co im za po-  
zytek tego iedno pracą: Jeden się modlać  
a drugi przeklinając: Ktoregoż głos wysłu-  
cha Bóg? Kto się omyli po dotknięciu w-  
marte / a powtore sięgo zaśie dotknie: co  
ma zażytek wymyślenia: chłab y cztowiek  
który posci w grzechach swoich / a zaśie w  
nie wpadać / co zażytek bierze w pota-  
rzać się: modlitwy jego kto wysłucha?

### Ciąp: 35.

Ji dobrze czynię / jest modlitwa y ofiara / o weso-  
łości w ofiarowaniu / o modlitwie sieroty / wdowy /  
y pokornego.

**T**o zachowywa zakon / rozma-  
ża modlitwa. Ofiara zbawien-  
na jest / strzedz przykazania Bo-  
żego / a odstępować od wszelkiej  
złości: a zmiłowanie ofiarować ofiarami  
za nie sprawiedliwości / a modlić się za  
grzechy / jest odstępować od niesprawiedliwo-

ści. Oddawa łaskę kto ofiaruje żemte / a kto  
czyni miłosierdzie ofiaruje ofiarę. Podo-  
ba się Panu Bogu odstępować od złości a pro-  
żba za grzechy jest odstępować od niesprawy-  
dliwości. Nie wstaje się przed obliczno-  
ścią Bożą prożny: a bowiem the wysłkcie  
rzeczy dla przykazania Bożego bywania.  
Ofiara sprawiedliwego tłusty czyni Ot-  
tarz / a wonność słodkości przed obliczno-  
ścią jest Ciawysłanego. Ofiara sprawy-  
dliwego przyjemna jest / a pamiętki jego  
nie zapomni Pan.

Dobra myśla weźni chwale Bogu: a nie  
wzmnieyśy pierważnek reku twoich. W  
każdym daku ochotna wstaje twarz twoja.  
a z radością poświęcać dziesięciny twoje.  
Dawaj Ciawysłanemu według daku ie-  
o / a w oku dobrym weźni wynalaskę rak two-  
ich: a bowiem Pan Bóg jest który odpta-  
ca / a siedm kroć tyle od płaci tobie. Nie  
ofiaruj darów złych boć ich nie przyjmie /  
a nie patrzą na ofiarę nie sprawiedliwą: boć  
Pan jest Sedzia / a nie maś w niego chwa-  
ly persony.

Nie przyjmie Pan osoby przeciwko v  
bogiemu / a prozbe obrażonego wysłucha.  
Nie wzgardzi prozby sieroty / ani wdowy:  
ieśliby wylewała mowę z płaczem. A za-  
ży wdowy na iągody nie plyną / a wotanie  
ieyna tego który ie wywodzi: a bowiem z  
iągody wstępuia aż do nieba / a Pan Bóg  
wysłuchający (nie) będzie się w nich ko-  
chał. Kto chwali Boga w ochotności /  
będzie przytet: a prośba jego aż do obto-  
kow przybliży się.

Modlitwa korzacego się / obtoki prze-  
nitnie: a dokad się nieprzybliży / nie po-  
ciey się: a nie odstąpi / ależ nawysłysz wey-  
rzy. A Pan nieprzedłuży / ale będzie sa-  
dził sprawiedliwe / a weźni sad: a Ciawo-  
cnieyśy niebędzie nad nimi miał cierpli-  
wości / ależ zetrze grzbień ich: a poganom  
odda pomste / aleśby wyniszczył zupełność  
hårdych: a moc złośliwych pomtoć: ażyby  
oddał ludziem według weźniów ich / y we-  
dlug spraw Jadamowych / y według smia-  
łości jego / ażyby sadził sad ludu swego / y  
poćieyśy sprawiedliwe miłosierdziem swo-  
im. Sliczne jest miłosierdzie Boże / cza-  
su zaśmucenia: iako obtok dżdzowy czaśu  
suchości.

### Ciąp: 36.

Modlitwa wysłkłych wiernych ku Panu Bogu / o  
wyteczności niewieściey.



Slutny

Philip: 4.

Exodi: 34.

Gene: 4.

2 Cor: 9.

Thobie: 4.

Deute: 10.

Exodi: 3.

Iudis: 4.

Trenor: 3.

Asum: 10.

1. Petr: 21.

Eue: 15.

1. Petr: 24.

Eue: 17.

1. Petr: 19.

1. Petr: 2.

1. Petr: 7.



# Jesus Sprach

Ierc: 10.

Exodi: 4.

2 Para: 6.

Nume: 6.

1 Corin: 2.

**S**lutuy sie nad nami panie Bo  
ze wssystkich / a weyrzy na nas:  
a wkaż nam swiätosć smitowa  
nia twego / a spuść boiañi two  
ie na ludzie ktorzy nießkutali ciebie: aby po  
znali yż nie ießth inßy Bog iedno thy / aby  
wyslawiali wielmożności twoie. Wynieß  
reke twoie na lud obcy / aby ogladali moc  
twoie. Abowiem iako przed oblicznością  
ich ießthes poświęcon miedzy nami / thak  
przed oblicznością naszą bedzieß w wielmo  
żon miedzy imi: aby cie poznali / iako y my  
poznalichmy iż nie ießth inßy Bog okrom  
ciebie Panie. Odnow znamiona / a prze  
mien dziwy. Wcici reke / y ramię prawe. Po  
budź pierzchliwość / a wyley gniew. Pod  
wyß przeciwnika / a starz nieprzyaciela.  
Pospieß sie z czasem / a pomni na koniec /  
aby wypowiedali dziwy twoie. W gnie  
wie ptomienia / niech bedzie pożart kto te  
raz wydzie pomsty: aktorzy każa lud twoy  
niech nayda zatracenie.  
Zetrzy glowe kriażat / y nieprzyacieli  
mowiacych / Niemaf inße nad nas. Zgro  
madz wßytko pokolenie Jakobowe: aby po  
znali że niemaf inße Boga / iedno ty / aby  
wypowiadali wielmożności twoie / a odzie  
dziczys ie iako od poczatku. Smituy sie nad  
ludem twoim / nad ktorym wzywano ießth  
imie twoie / nad Ißraelem ktoregoß przy  
rownat ku pirworodnemu twoiemu. Zlu  
tuy sie nad miastem poświęcenia twoiego  
Jeruzalem / nad miasthem odpoczynienia  
twoiego. Napelni Syon niewymownych  
stow twoich / a chwata twoia lud twoy.  
Day swiadectwo ( o tym ) iż od poczatku  
stworzenie twoie sa / a zbudź proßby / kto  
re mawiali w imie twoie / Prorocy pier  
wßy. Day odpłate Panie tym ktorzy cie  
bie oczekawia / aby twoi Prorocy praw  
dziwi byli należeni / a wysluchay proßby  
slug twoich. Wedlug ßlogosławienßtwä  
Aaronowe day ludu twoiemu / a nawiedz  
nas na droge sprawiedliwości / aby wie  
dzieli wßystcy ktorzy mießkaia na ziemi /  
iżes ty Bog opatrzyciel wiekow.  
Wßelkiego pokarmu bedzie pożywat  
brzuch / a wßdam pokarm ieden lepßy niżli  
drugi. Wßta dotykaia sie pokarmu z bydle  
cia / a serce niebączne priymie slowä ktam  
liwe. Serce zle da troße / a cztowiek v  
miejety sprzeciwi sie iey. Kaßdego meß  
czyzne przyime niewiaßta / a bywa lepßa  
corkä iedna niż druga. Pieknosć niewia  
ßty wweßela oblicze meßa swego / a przywo  
dzi cztowiekowi żadza nad wßystkimi za  
dzami. Jeßli ieß ieyßk vßdrowienia / ieß  
y wßrocenia y mitosierdzia: nie ieß maß iey  
wedlug synow ludzkich. Kto ma niewia  
ße dobra / ma dobry poczatek imienia po

moc: wedlug niego ieß pomoc / y podpora  
y odpoczynienie. Odzie niemaf pŁotu / ße  
dzie rozdrapiezono imienie: a gdzie nie  
maf niewiaßty / tu pläce vbogi ( albo cho  
ry ). Komu wierzy / kto niema gniazda:  
a ßtaniaiać sie kedyby kolwiek omierżnat  
iako podkäsany tott wystäkuiać z miastha  
do miastä.

## Cap. 37.

O roznaniu przyacieli / o ßukän'u towarßyßwa  
ß dobrymi / o obłudney mowie / o nauce mądrego / o  
ßtrzeżeniu objaßtwä.

**A**ldy przyacieli rzece: Jiam ci  
ßkoba wßtapiß w przyacielißwo:  
äle ießth tho przyacieli / samym  
tiko imieniem przyacieli. J za  
li troßki niemaf aß do ßmierci: Ale thowa  
rzyß / y przyacieli w nieprzyacielißwo ßie  
obroca. O dumo nazioßliwßßa / ßkadzeß  
ßtworzona ieß abyß przykryta ziemie ztoß  
cia y chytroßcia iey: Towarßyß przyacie  
lowi / bedzie ßie weßelit z przyacieliem w  
roßkoßßach: a cßaßu zaßmucenia bedzie mu  
przeciwnikiem. Towarßyß przyacieli  
wi / ßpotu ßnim żatwie dla swego brzucha /  
a przeciwi nieprzyacielowi weßmie tarcza  
Nie zapomina y przyaciela swego na vmy  
ße ßwoim / a pamiethay nañ w vczynkäch  
twoich.  
Nie radß ßie z ßwiekreß twoim / a przed  
zayrzaceni tobie kßy räde ßwa: Wßelki  
poradnik objaßwa räde / äle ieß poradnik  
ßam w ßwobie. Od poradnika ( ziego )  
ßtrzeß duße ßwey / pierwiey wiedz ktoraby  
byta iego potrzeba / a co on na vmyße ßwo  
im bedzie myßli: aby ßradß nie wetknal ko  
tu w ziemie / y ßatby przeciwi thobie aby vyß  
rzał iako ßie tobie powiedzie. Z meßem nie  
naboßnym rozmawia y o swietobliwßßci /  
a z nießprawiedliwym o ßprawiedliwßßci /  
a z niewiaßta o tych rzecäch ktorych ona  
nienawidzi / z boiaßliwym o walce / z kup  
cem o przeiaßhaniu / z thym co kupuie o  
przedawaniu / z meßem zawißnym o mitoß  
ßci czynieniu / z niemitoßciwym o zlucho  
waniu / z niepoćciwym o poćciwßßci / z o  
raczem rozmawia y o wßelkiey roboćie / z  
robotnikiem rocznym o dokonaniu roku / z  
ßtuga leniwym o wielkiey pracy. Nie ßlu  
chay tych we wßelkiey rädzie. Ale z meßem  
ßwietym ßadß vßßawiciny / ktorego kolwiek  
poznaf ßtrzeßacego boiaßni Boßey / ktore  
go dußßa ieß wedlug duße twoiey: Ktory  
by kolwiek zaiaßat ßie w ciemnoßciäch / nie  
poßatui cie. A serce dobre y rädy / vßßaw z

Joba:



# Ecclesiasticus rzezone.

Joba: abowiem mieniasz nie droższe nad to.  
Dusza meża swietego niktiedy prawdzi-  
wiey powie / nizi siedm opatrznych stozora  
siedzących na wysokości ku strzeżeniu. A  
w tych wssystkich rzeczach pros nawysze-  
go / aby rzadzil w prawdzie droge twoie.  
Przed wssystkiemi uczynki / słowo praw-  
dliwe niech przed toba idzie / a przed wssel-  
ką sprawą / rada siateczna. Słowo zle-  
przemieni serce: z którego (serca) czterzy  
strony pochodzą: dobre y złe: żywot y śmierć  
a panem thych rzeczy iesth wstawiczym /  
iezyt.

Maż nauczony / wiele ich naucz / a du-  
szy swoiey iesth wdzieczny. Kto omylnie a  
obłudnie mowi / iesth nienawistny / a w każ-  
dey rzeczy bedzie zdradzon: abowiem nie  
iesth mu dana od Boga taksza / iż wsselkiey  
madrości zbawion iesth. Ten iesth mady  
kto iesth duszy swoiey mady / a owoc zmyslu  
ieo iesth chwalebny. Maż mady lud swoy  
wszy / a pożytki zmyslu ieo sa wierne. Maż  
mady bedzie napetnion błogosławienst-  
m / a ci ktorzy go wyrza beda go chwalić.  
Żywot meża iesth w liczbie dni / a dni lu-  
du Izraelskiego nie zliczone sa. Mady  
miedzy ludzmi bedzie dziedzietyl cześć: a  
imie iego bedzie żyto na wieki.

Synu w żywocie twoim doświadcz dusze  
twoiey / a iesth bedzie złośliwa / nie daway  
iey mocy: abowiem nie każdemu każda  
rzecz wzyteczna / a nie każdey duszy każda sie  
rzecz lubi. Nie bądź chciwy na każdych  
godach / a nie wdaway sie na każdy po-  
karm: abowiem z wielu pokarmow bedzie  
niemoc / a żadza przybliży sie aż do kolery.  
Dla obżarstwa wiele ich zgineło / ale kto-  
ry iesth mierny w iedeniu przychymy sobie ży-  
wota.

## Cap. 38.

O cieniu Lekarza / Jako siemamy modlit Bo-  
gu w memocy / o spowiedzi / o pogrzebie umarłych /  
o ziemniach / bez ktorych miasto niemoże być zbu-  
dowane.

**S**ię we cci Lekarza. dla potrze-  
by / abowiem y tego stworzył  
Nawysze: Bo od Boga iesth  
wsselkie lekarstwo a od Krola  
weznie dar. Umienie Lekarzowe powysze  
by głowa iego: a przed oblicznością wiel-  
możnych bedzie chwalon. Nawysze swo-  
rzył z ziemi lekarstwo / a maż mady nie  
bedzie sie im brzydzt. A zaż od drewna  
nie osłodzona iesth woda gorzka. Ku poz-  
naniu ludzkiemu moc iesth ich: y dat wiado-  
mość (lekarzow) Nawysze aby był cion  
w swoich dziełach. Tymi Lekarz ktor

ci boleści: a Apetkarz uczyni lekarstwem  
słodkości / y masę sprawi ku zdrowiu / a nie  
beda skonezone sprawy iego. Abowiem po-  
koj Boży iesth na oblicze siemie.

Synu w niemocy thwey nie wzgardzay  
sam siebie / ale pros Pana Boga a on cie-  
bie zdrowi. Odwróc sie od grzechu / a  
rzadz rece swoje / a od wsselkiego grzechu  
oczysć serce thwe. Day słodkość y pa-  
miatke offiary chleba z naciysthsey maki  
pseniczney / a uczyni thlusty offiary / y  
day miejsce lekarzowi. Abowiem y tego  
Pan Bog stworzył / a niechay od ciebie nie  
odstepnie / abowiem iego sprawy sa tobie  
potrzebne. Abowiem iesth czas kiedy w re-  
ce Lekarzow upadnie / a oni beda prosie  
Pana Boga aby sprawował odpocynie-  
nie ich y zdrowie dla opowanta ich. Kto  
wykracza przed oblicznością onego ktor-  
go stworzył / wpadnie w rece Lekarza.

Synu nad umartym wypuszczay tzy / a  
iaktoby cieśkie rzeczy cierpiat poczni kłac /  
a według rozumu przykry ciato iego a nie  
wzgardzay pogrzebem iego. A dla ob-  
mowki płacz gorzko ieden dzien / a pocies  
sie zaś dla troski / a czyn tak płacz według  
zaslug iego / ieden dzien albo dwa dla wra-  
gania. Abowiem od throski przyspiessza  
śmierć / a pokrywa się / a smutek serca sta-  
nia slyie. W zawiedzeniu trwa smutek  
a imienie w bogiego według serca iego.  
Nie poddaway w smutek serca twego / ale  
odpadz y od siebie / a pamiętay na koniec /  
y nie zapominay: abowiem stać nie bedzie  
nawrócenie / a nie themu nie pomożes / a  
sam sobie zaśkodzi.

Pamiętay na sad moy / bo takie bedzie y  
twoy. A nie wezora a tobie dzia. Wład po-  
kojem umartego uczyni ze bedzie pamiętka  
ieo / a pocies go gdy dusza snie ma wymieć.  
Mądrość spisy czasu prożnowania / a kto  
mniey ma spraw czynić / mądrość porozu-  
mie. Abowiem mądrością bedzie napet-  
nion. Kto dzierzy plug / a ktho sie chępi  
w osieniu / ostym osienia wolow pogą-  
nia / a obiera sie w pracach ich / a rozprawa  
iego o cielech bykow. Serce swoje  
wyda ku oraniu zagonow / a cunność ieo w  
tuczeniu krow. Tak każdy rzemieśnik y budo-  
wnik / ktorz noc iako y dzien trawi / ktorz ry-  
ie dlokiem obrzytyte / a wstawicność ie-  
go przemienienia malowanie. Serce swoje  
wyda na podobienstwo malowania / a cun-  
nością swoia dokonawa roboty: tak the-  
kował siedząc przy nakowalnicy / a oglada-  
iac robote zelaza. Goracość od ognia be-  
dzie palita ciato / a w goracości bominą  
pracnie. Głos od młota odnawia weho ie-  
go / a na podobienstwo roboty ok o iego.  
Serce swe wyda aby iedno dokonat roboty

Esai. 38.  
2. Para. 16.

Ecclesi. 32.  
1. The. 4.

Prouer. 12.  
w 17.  
Ecclesi. 30.

2. Reg. 12.



# Jesus Syrach

ty / a czynność swa ochędzi niedoston-  
tość. Tak gánczárz siedząc przy robo-  
cie swoiey / obracájac nogami swoimi ko-  
to / kthory w pieczliwośći jest zámidy prze-  
praca swoie / a niezliczna jest wśelka pra-  
ca iego: W rękú swoich będzie spráwiał  
gline / a ku nogam swoim będzie stániał  
dite swoie. Serce swoie wyda aby dokónat  
glázománia / a czynność swa wyczęści  
piec. Ci wśfsey (rzemieśnicy) w rękach  
swoich duffali / a każdy z nich wnauce swoey  
jest mady. Bez tych wśfskich nie mo-  
że być zbudowano miásto: A nie beda mie-  
stáć ani wchodząc / ani do zgromádzienia  
wiernych beda przechodząc. Na stolcu Sa-  
dziego nie beda siádać / ani skázania sadu  
porozumienia ani obáwia (swiátu) ná-  
pki (albo kázi) y sadu / a w przepowies-  
ciach nie beda nálezieni: ale sthworzenie  
wiekú utwierdza / a zádanie ich będzie w  
pracy rzemiesla przystosúac ku temu du-  
sse swoie / a pytájac sie ná Przykazánie ná  
wysššego Boga.

## Cap: 39.

O zwiészeniu mądrego / y o chwale iego / eo jest od  
pocjátku potrzebnego ludzom ku żywności / a co de-  
brym y złym sthworzono iest od pocjátku.

**M**ądrości wśfških stárych  
będzie sie pytat mady / a písmá  
Proroków będzie sie wčyt / Ro-  
powiedanie Mejom zámotá-  
nych będzie záchowywat / a w trudności  
przypowiesci spotu wnidzie. Tháiemnie  
przypowiesci będzie sie domiádat / a w tá-  
iemnicach podobienstw będzie sie obierat  
W poárzodku wielmożnych będzie poslu-  
gowat / a przed oblicznością przetożonego  
wkaże sie. Do ziemi cudzoziémców por-  
dzie / dobrego y złego we wśfških rze-  
czach będzie kóstrawat. Serce swoie wy-  
da ná ożywność ná switaniu ku Pánu Bo-  
gu kthory go stworzył / a przed oblicznością  
nawysššego będzie sie modlit. Otworzy  
wsta swoie w modlitwie / a zá grzechy swo-  
ie będzie pilnie prosił.

Abowiem iesli Pan wielki będzie chciat  
duchem rozumu nápełni go: a sam iáko  
gwałtowny desój puści wymowe mądro-  
ści swoey / a w modlitwie będzie sie spowia-  
dat Pánu Bogu. A Pan Bog będzie rza-  
dził ráde iego y náuka / a w táiemnicach ie-  
go będzie sie rádził. On obáwi vmienie  
náuki swoiey a w zátomie testámentu Páni-  
skiego będzie sie chlubit. Będzie ich wie-  
le chwálito mądrość iego / a náwieki nie  
będzie zgładzona. Nie odepdzie pámiáth  
ta iego / a imie iego będzie spominano od

rodzajem aż do rodzajów.

Mądrość iego beda wysłáwiáć ludzie /  
a chwale iego będzie opowiedáć kósciot /  
Jesli zostánie imie iego / zostáwi wiecy ni-  
żli tysiac: a iesli vmrze będzie mu pożyth-  
czno.

Jesze porádzi sie ábych wypowiedat /  
abowiem iáko by pierzchliwośći jesthem  
nápełnien glosen mowy: Postuchaycie  
mie Bóskie owoce / a iáko róza wśádzona  
náb żródtém wod / owoce wypuszcáycie.  
Jáko Liban wonność stódkostí mieycie /  
Zákwićnicie kwiecie iáko Lilia / a wyday-  
cie wonność / a wypuszcáycie láthorosti  
wdzięczności / a pochwalcie piosinki y bto-  
goslawcie Boga w wčynkach iego. Da-  
waycie imieniu iego wielmożność / y wy-  
znawaycie go w glosie wst swoich y w pie-  
śniach wst y strzypic: a tak mowic będziecie  
w wyznawaniu.

Spráwy Pána Boga wśfški bázro sa  
dobre. Ná stowo iego stáneta woda iáko  
mur / a w mowie wst iego iáko przetopy  
wody / abowiem w rozkazaniu iego wpo-  
bánie a wdzięczność bywa a nie iesth vm-  
nieyszenie w zbáwieniu ie. Wčynki wśfel-  
kiego człowieka sa przed nim / a nie nie iest  
skryto przed oczymá iego. Od wieku aż do  
wieku pátrza / a nie nie iest dširone przed  
oblicznością iego. Nie godzi sie pytat / co  
to iest / albo co ono iest: abowiem wśfskie  
rzeczy czásu swego beda zwiédziane. Bto-  
goslawienstwo iego iáko rzeká zbierze: a  
iáko potop ziemie nápoi / thák gniew iego  
ludzie kthory nie sšutáli iego / odziedziczy.  
Jáko obrocił wody w suchość / a wyschneta  
ziemiá / a drogi iego drogám ich sa przyro-  
wnáne: tak grzesznikom obrażenia w gnie-  
wie iego.

Jáko dobre rzeczy dobrym sa stworzo-  
ne od pocjátku / tak náznosliwym dobre y  
zle. Pocjatek potrzebney rzeczy żywot a  
człowieczego iest / woda / ogień / zelázo / sol  
mleko / a chleb pszeniczny maki / y miod / y  
grono winá / y oley / y odzienie. Teto wśf-  
ški rzeczy swietym w dobre: thák y złym a  
grzesznym we zle sie obroca. Sa ducho-  
wie kthory ná pomste stworzeni sa / a w  
gniewie swaim utwierdzili iest swoie. A  
czásu dokónania wyleta sily: a gniew one-  
kthory ie stworzył ku skutkowi przywiáda.

Ogień / grad / gład / śmierć / ty wśfskie  
rzeczy ku pomści stworzone sa: zéby okru-  
tnych zwierzat / y niedzwádkowie / y we-  
żowie / y mieci miszacy ná wythracenie  
grzesznych. W przykazaniu iego beda w-  
zywáć / a ná ziemi dla potrzeby beda zra-  
żone / a czásow swoich nieprzestápiá slo-  
wa. Dla tego od pocjátku iestem utwier-  
dzony / y rádziłem sie / y myśliłem / y písmo

wypuszcilem

Ecclia:

Gene:  
Gene:

Roma:

Ecclia:

1. Thim:

Math:

Ecclia:



# Ecclesiasticus rzeczone.

wypuszcitem na świat. Wsseltie sprawy  
Boskie są dobre / a każda sprawa godziny  
swojej posłuszy. Nie ma być mówiono / to  
jest gorse niżli ono: abowiem wssytkie rze-  
czy czasu swego beda schwalone: A theraz  
w zupełnym sercu y wssy wespółek chwal-  
cie y błogosławcie imie Boże.

## Cap. 40.

O obowiazaniu wielkim y cieszim iazymie / o ne-  
bzy ludzkiej / o przemienności chwaty y pychy grze-  
snych / o błogosławienstwie sprawiedliwych / y o Bo-  
żym Bożey.

**S** Abawa wielka stworzona jesth  
wssytkim ludzkiem / y iazmo  
cieśkie na sny Jadamowe / o  
dednia wyscicia z żywota matki  
ich / aż do dnia pogrzebu do ziemi / ktora  
jest matką wssytkich. Mysli ich y boia-  
zni serca / wynaleśta oczekawania / y dzień  
dokonania: ktorzy siedza na stole chw-  
lebnym / aż do pomizone wsiemien y popiołu  
y od tego ktory pożywa iedwabnego odzie-  
nia / y nosi korone / aż do onego ktory by-  
wa przykryty plotnem surowym. Pierz-  
chliwość y zawise / trwoga / nieustawie-  
ność / y boiazi śmierci / gniemliwość trwa-  
ła / y rosterki / a czasu odpocynienia na to-  
żu sen mocny przemienia nauce jego. Na-  
sto y iakmierz nie w odpocynieniu / a we  
snie też widzi iako y we dnie. Zatrwożon  
jest w widzeniu serca swego / iako ten kto-  
ry wssedł w dzień bitwy. Czasu zbawie-  
nia swego powsshat / y żadney boiazi nie  
niedziwuiac ze wsselkim ciatem / od czo-  
wiska aż do bydlęcia / a na grzeszniki siedm  
kroć thyle ( przyjdzie ). Ląd tho iessze  
śmierci / krew / rośtyr / y miecz / wssy /  
głody / struszenie / y bicie: na zlosliwe stwo-  
rzone są te wssytkie rzeczy / y dla nich sthat  
sie potop.

Abowiem wssytkie rzeczy ktore z ziemi  
są / w ziemi sie obroca: a wssytkie wody  
w morze sie obroca. Każdy dar / y złość be-  
dzie zgładzona: ale wiara na wieki bedzie  
trwała. Istoty niesprawiedliwych iako  
rzeká wyschna / a iako grom wielki w de-  
fci beda grzmieć. W otwieraniu rak swo-  
ich / bedzie sie weselit: thak przesthepnicy  
( przykazania Bożych ) przy dokonaniu  
beda schnać. Wnekowie bezbożnych nie  
rozrzewia galezi / a korzenie nieczyste na  
wierzechu opoki brzunia. Po każdej wo-  
dzie jest zieloność / y na brzegu rzeki przed  
wssytkim sianiem bedzie wyrwane. Laska  
jest iako Ray w błogosławienstwach / a mi-  
łosierdzie na wieki trwa. Żywot sobie  
dosłateczne robotnika bedzie osłodzon a

w nim naydzieś skarb. Synowie budowa-  
nie miasta utwierdzi imie: a nad tho nie-  
wiasta nie zmazana bedzie waznieysza.

Wino y Muzyka podweselaia serca / a  
nad tho oboie miłość mądrości. Pisszalki  
y Arffa wdzieczna czynia melodya / a nad  
to oboie jest iezyt wdzieczny. Wdzieczno-  
ści y cudności bedzie żądło oko twoie / a  
nad tho lubieznieysze jest zielone posienie.  
Przyjaciel y thowarzysz wczas sie zgadz-  
lacy / a nad obudwu jest żona zmejem. Br-  
cia bywaia sobie na spomożeniu czasu za-  
simucenia: a nad nie miłosierdzie wyzwoli.  
Złoto y Srebro jesth posihawienie nog / a  
nad tho oboie / rada dobrze przyiemna.  
Mąietności y siły powysiaia serce / a nad  
tho jest boiazi Boża. Nie jest w boiazi  
Bożey umniejszenie / a nie trzeba w niej  
fukac spomożenia. Boiazi Boska iako  
Ray błogosławienstwa: a nad wsselka  
chwate przykryla. Synu za czasu żywo-  
ta twego nie cierp nedze / abowiem lepiej  
jesth umrzeć / niżli niedosthathet cierpieć.  
Maż ktory pátzra na cudzy sthot / nie jesth  
żywot iego w myśleniu pożywienia: abo-  
wiem karmi dusze swoje pokarmy cudze-  
mi. Ale maż umieietny y naucezony / be-  
dzie sie strzeżt tego. W wsselch nieopa-  
trznego bedzie osłodzone wbośthwo: a w  
brzuchu iego ogień bedzie gorzał.

## Cap. 41.

O pamięci na śmierci y na sad / o zstraceniu  
grzesznych / o pracowaniu / o dobrym imieniu / o ma-  
drości obawieniu / o wiarowaniu sie niewiaśty.

**P**amięć na śmierci / iako bardzo gorz-  
ka jest pamięć o tobie cztowie-  
kowi temu ktory ma pokoy  
w mąietnościach swoich: me-  
żowi spokoynemu / a ktorego  
drogi porzadne są we wssytkich rzeczach /  
a ktory iessze moze brać pokarm: O śmier-  
ci / dobry jest sad twoy cztowiekowi nedz-  
nemu: a ktory zchodzi na silach / a zessle-  
mu w leciech / y kthoremu o wssytkim  
stáranie jest / y niewiernemu ktory traci  
mądrość. Nie boy sie sadu śmierci. Pá-  
mietay na te rzeczy ktore byty przed toba /  
a ktore máia przysc na cie: toć sad ob Pá-  
na Boga na każde ciało: a co przyjdzie to-  
bie z dobrej woli Nawaysszego / chodź dzie-  
sieć / choć sto / choć tysiac lat. Abowiem  
nie máś w piekle żaloby na żywot. Syno-  
wie brzytkości bywaia synowie grzeszni-  
kow / y ktorzy obcui wedle domow bezbo-  
żnych. Synow ludzi grzesznych zginie-  
dzieciństwo / a spotomstwem ich / bedzie  
wstawicność pohánbienia. Na oycá nie-

Ecclesi: 35.

Gene: 3.

Ecclesi: 40.

1. Thim: 6.  
Philp: 4.



# Jesus Syrach

Ecclesi: 40. miosciwego starza synowie/ i dla niego sa w pohanbieniu. Biada wam meow bezbozni/ ktorzyście opuścili zakon Boga nawrzssego. A iesli sie narodzicie/ w przekletstwie sie narodzicie: a iesli zemrzecie/ w przekletstwie bedzie dzial wasz. Wssstkie rzeczy ktore z ziemie sa/ w ziemie sie obroca: thaz y niemiosciwy/ od przekletstwa na stracenie. Ptacz ludzi w cieie ich/ ale imie bezboznych bedzie wymazano.

Prover: 22. Micy piecza o dobrym imieniu/ boe tho wiecey zostanie tobie nizli tysiac starbow drogich y wielkich. Dobrego zywota jest liczba ( niewielka ) dni: ale dobre imie zostanie na wieki. Synowie zachowaycie nauke w pokoiu: abowiem madrosć skryta a starb niewidomy: y co za wjetek obudwu. Lepssy tho czlowiek ktorzy kryie glupstwo swoje/ nizli czlowiek ktorzy kryie madrosć swoje. A wssstke wrocicie sie ku thym rzeczam ktore pochodza z ust moich. Albowiem nie jest rzecz dobra zachowac wssstka niepocciwosc/ a nie wssstkie rzeczy wssstkim dobrze sie podobaja w wierze.

Ecclesi: 20. Sromaycie sie przed oycem y przed matka o nieczysthote/ y przed przelożonym y przed mocnym o kłamstwa/ przed krazaniem y sedzim za grzech/ przed zebraniem wiernych y ludem za nieprawosc/ przed towarzyssem y przyacielem za niesprawosc/ a przed miescem w ktorym mieszkasz ( strdzy sie ) krasć/ dla prawdy Boga y testamentu: Wstrdż sie za wybranie pierwszego miejsca za stotem/ y dla zganiecia datku y wziecia: zmilczenia wstrdż sie przed pozdrawiacymi: sromay sie z wezrzenia na niewiaste nierządne/ dla odwrocenia oblicza twego od bliskiego/ ( thez sie wstrdż ). Nie odwracay oblicza swego od blizniego twego/ y ( sromay sie tez ) dla wziecia czesci czyiey a nieprzymrocenia. Nie patrzay na niewiaste inego meza: ani sie wywiaduy o dzierwe iego/ ani staway przy tozn iey. ( Strzeż sie ) z przyiacielmi miec rozmowy sromotney: a gdy komu co dasz/ nie wymawiaj.

## Cap. 42.

O nieobidawieniu tajemnic/ o nieprzymowieniu person/ o mietorych osobliwych slozeczach/ o strzezeniu corki urney/ y o wiadowaniu sie niewiast.

Ecclesi: 19.

Ne powtarzay thaimney powiesci w obawienie slossacym a bedziesz prawdziwie bez zelzywosci/ y naydziesz laske przed oblicznoscia wssstkich ludzi. Za te wssstkie rzeczy niewstydaj sie/ a nie przymuy person/ bys mial ( co w nich dla kogo ) wy-

stapic. ( Nie wstydaj sie ) z zakonu panskiego/ y testamentu/ y z sadu vsprawiedliwic blizniego/ z slowa towarzysow y podobnych/ y z rozdawania dziedzictw przyiaciot/ z rownych wag y gwichtow/ z nabycia wiela albo mata/ z poprawiania kupowania y kupiectwa/ y z wielkiego karania synow/ y sludze ztemu boe ztrawic. Nad niewiestha zta dobre jest znanie. Godzie wiele rat jest/ zamkn: a co kolwie wydasz zlicz a zwasz: a dacek kazdy y wstet napisz. Od cwiczenia glupiego y sallowego ( wiary sie ): y od starszych ktorzy bywaja sadzeni od mlodych: a bedziesz naucej we wssstkich rzeczach/ y chwalebny przed oblicznoscia wssstkich meow.

Corka y oyc ( opatrzynego ) skryta jest/ czuynosc iego y wieczliwosc odcymuie mu sen/ by lepak w mlodosci swej niestala sie cudzoloznica: a potym z mezem mieszkajac/ bytaby nienawisna: aby kiedy niebytą spugawiona w panienstwie swoym/ a w domu oycy sweo by niebytą naleziona brzemienna: by zas z mezem swoim mieszkajac nie wystapila: albo pewnie nieptodna sie stala. Nad corka buyna postanow pilna straz: by cie kiedy nieprzymiodla w posmiach nieprzytacielom/ dla wragania w miescie/ y wzgardzenia od ludzi/ a zelzytaby cie miedzy wielkoscia ludzi.

Nie zapatrzay sie na piekosc kazdego czlowieka/ a miedzy niewiastami nie mieszkay: abowiem z odzienia wychodzi mol/ a od niewiasty niezlusnosć mesta. Albowiem lepssa jest nieprawosc mesta/ nizli niewiasta ktora dobrze czyni/ a niewiasta ktora czyni zelzywosc na posmiach.

A przeto bede pamietat na sprawy Bostkie/ a com widziat obawie w slowie panskim wezinki iego. Stonce oswiecace po wssstkich rzeczach porzazato/ a chwaty Bostkiey pelna jest sprawa iego. Wssstak pan Bog kazat swietym wyslawiac wssstkie dziwne sprawy swoje/ ktore wewierdzil pan Bog wsszechmogacy/ aby byly wstawnione w chwale iego. Przepasc y serce czlowiecze poznat: a w chytrosi ich wysmyslil. Albowiem poznat pan Bog kazda nauke/ a wezrzat na znanie wieku/ zwiazujac rzeczy przeminete/ y te ktore mata przyjsc/ obawiaiac slady tajemnic. Nie jest mu tayne wssstkie myslenie/ a nie skryte sie przed nim zadna mowa. Wielkosci madrosci swojej ozdobi/ ktorey jest przed wieki/ y az na wieki/ ani jest przydana ani jest umniejszona/ a niepotrzebuie niczyiey rady.

O iako zadliwe sa wssstkie sprawy iego/ y iako istra ktora moze byc widziana/ Wssstkie the rzeczy zywia y trwaia na

wieki/



## Ecclesiasticus rzeczone.

wielki / a we wsseltkey potrzebie wssystkie /  
też rzeczy stochają go. Wssystko dwoisthe /  
iedno przeciw iednemu: a nie uczyni / żeby  
czego niemiato dostać. Każdego człowieka  
fa potwierdził dobrą. A kto się nasyć wi-  
dzac chwale iego:

### Cap. 43.

Wysławia dziwne sprawy Bostley chwały / swo-  
tych iela y w chwale iego / po iada se wysłowienie ich  
przechodzi wsseltki ierz y wsa.

**W**ielkość wthwierdzenie / pie-  
kność iego (Boża) iest / ozdo-  
ba nieba w widzeniu chwały.  
Słońce w widzeniu opowiada  
iac (światłość) w zespiciu / na-  
czynie (cho iesth) bärzo dziwny sprawy  
Lawa ysszego. O południu wypala ziemię /  
a przed goracością iego / kto będzie mogł  
wytrwać? Trzy kroć więcej słońce gory  
pali / promienie ogniste wypuszczając / niż  
li kcho w piecu pali ku wypaleniu spraw /  
(ktemu) promieniami swemi oslepiać o-  
czy. Wielki iest Pan kthory ie stworzył / a  
na słowo iego pospiesza droge.

A miesiąc we wssistkich rzeczach czasu swe-  
go / okazywając czas y znanie wieku. Od-  
miesiac iest znanie dnia swietego / Swia-  
to kthore sie umniejsza w dokonaniu. Nie-  
fiac według imienia iego iest / rosnac bär-  
zo dziwnie na dokonaniu. Naczymie hu-  
fow na wysokości / na wthwierdzeniu nie-  
biestim świecac chwalebnie. Cudność nie-  
ba / chwata gwiazd / świat oświecać na  
wysokości Pan. Na słowo swiete / sthāna  
ku sadu / a nie wsthāna w strażach swych.  
Weyrzy na teczę a błogosław onego kthory  
ia uczynił: bärzo ozdobny iest w błasku swo-  
im. Okrażył niebo w okregu chwały swo-  
iey / rece nawyssszego otworzyły go. Kosta-  
żanim swoim poscił śnieg / y pokwapił sie  
yskawice wypuścić sadu swego. Dla tego  
otworzone sa skärby / y wyleciały mgły iako  
ptacy. W wielkości swojej położył obłoki /  
a potamały sie kāmienie gradowe. Przed  
oblicznością iego beda poruszone gory / a  
z woli iego wiele wiatr z południa.

Stos grzmienia iego / porażił ziemię /  
nawalnosc wiatru kthory wiele sputnocy /  
y zgromadzenie wiatrow. A iako prał spu-  
szczając skrzydła ku siedzeniu / tak spuszcza  
śnieg / a iako Szaranieca spadająca thāt  
stepowanie iego. Piękności białości iego  
będzie sie dziwito oko / a nad nawalnością  
dżdża leka sie serce. Wtroz iako sol wysypie  
na ziemię / a gdy zmärznie będzie iako wie-  
rzchy ostu. Żimny wiatr puthocny wiat / a  
zmärzła woda iako Kryształ / nad każdym

zgromadzeniem wod będzie odpoczywał / a  
iako w pancerz oblecze sie w wodę. I po-  
żrze gory / y wypali puszcza / y zagasi sie lo-  
ność iako ogień. Lekarstwo wssistkich w  
pretkości mgły / y rośsa zabiegająca od go-  
racości przychodzący uczyni ia nissła.

W mowie iego wcihnat wiatr / a  
mysla swoia wstroił przepaść / y szczepił  
go Pan Jesus. Kthory sie woża po mo-  
rzu / wypowiada niebezpieczeństwa iego  
go / a slyśac wssyma nāssymy bedziemy sie  
dziwować. Tam sa znanienitche sprawy y  
dziwne / rozmaite zwierzath rodzące / y  
wsseltkiego bydła / y sthworzenie dziwnych  
potwar: Dla niego iest wthwierdzon drog  
koniec / a w mowie iego wlozone sa wssyst-  
kie rzeczy. Wiele bedziemy powiadać / a  
wstaniemy w slowiech: ale dokonanie mo-  
wy on iesth we wssistkich rzeczach. Chlu-  
biac sie do czego bedziemy moźni: Abowiem  
on iesth wsschmogacy nad wssistkie spra-  
wy swe. Groźny Pan a wielki bärzo / y dzi-  
na moc iego.

Chwalac Pānā iako nawiecy moźecie  
a iesthe prerowssy / a dziwna iego wielmo-  
żność. Błogosławiac Pānā Bogā / pod-  
wyssszając go iako nawiecy moźecie: abo-  
wiem on iesth wiecższy nad wssistke wchate.  
W wyssszając go badźcie napelnieni cno-  
ty. Nie wstuycie abowiem nie ogarniecie.  
Kto go oglada y wypowie o nim: a kto go  
wielmoży tak iako iest od początku: Wie-  
le rzeczy skrythe sa wiecższe niżli te: Abo-  
wiem mātōsmy widzieli spraw iego. Ale  
wssystko Pan Bog uczynił a dobrze czynia-  
cym dał mądrość.

### Cap. 44.

Chwali pospolicie meze chwał bne / o chwale En-  
chā / Noe / Abrahāma / Isāka / y Jakōbā.

**W**chwalmy meze zacne a chwale-  
bne / y rodzice nasse w rādżaiu  
ich. Wielka chwale uczynił  
Pan Bog wielmożnością swo-  
ia od wieku. Pānuiać w mocy swojej lu-  
dzie wieldzy w mocy / a rosthropnością  
swo opātrzeni / opowiedaiać w Prorocach  
dostojność Proroka / y rosthżuiac wniny  
ssym ludu / y w mocy rosthropności ludziom  
nawieśse słowa. W umietyności swojej  
ssukāiac rozmaitego spiewania / y wypra-  
wuiac piośki w piśmie. Ludzie Bogāci  
w cności cudności nauke mający: po-  
czyńiac w domiech swoich. Ci wssyscy  
w rodżaiach ludu swego / chwały sa do-  
sthapili / a za dni swych sa miani w chwa-  
le. Ci co sie z nich narodzili / ostawili imie

M M m iij opowia



# Jesus Syrach.

Gene: 74.

opowiadania chwaly ich: a sa ktorych nie  
masz pamiatki: zgineli iakoby niebyli / y na  
rodzili sie iakoby niebyli narodzeni / y syno-  
wie ich z niemi. Ale oni mezwie mitosier-  
dzia sa / ktorych mitosierne uczynki byly / z  
ich potomstwem trwaja dobra / dziedzict-  
wo swiete wnukowie ich / a w testamen-  
ciech sthato potomstwo ich: a synowie ich  
dla nich nawieki trwaja: plemie ich y chwa-  
la ich nie bedzie opuszczona. Ciata ich w po-  
toin pogrzebione sa / a imie ich zywie do na-  
rodu a narodu. Madrosć ich niech powie-  
daia ludzie / a chwale ich niech zwiastnie  
kosciot.

Ecclesi: 39.

Gene: 5.

Ecclesi: 49.

Gene: 6.

7. & 8.

Gene: 9.

Gene: 12.

15. & 17.

Gene: 22.

Gene: 26.

Gene: 28.

29. & 30.

Isue: 18.

& 19.

Gene: 47.

Enoch podobat sie Bogu / y przeniesion  
jest do Raiu aby dat ludu madrosć.

Noe jest nalezion doskonaly y sprawies-  
dliwy a czasu gniewu stat sie ziednaniem.  
Dla tego ostawiono mu jest ostatok ziemie  
gdy sie stat potop. Umowy wieczne potozo-  
ne sa v niego / aby nie bylo zgładzono po-  
topem wssiekie ciato.

Abraam wielki otec wielkości ludu / a  
nie jest nalezion podobny iemu w chwale /  
ktory zachowal zakon nawysse / a byl w  
testamencie snim. Na cieie iego postawil  
testament / a w pokusie nalezion jest wier-  
ny. Przeto pod przysiega dat mu chwala w  
ludu swim aby rost iako kopiec ziemie / a ia-  
ko gwiazdy aby pomyslono bylo plemie ie-  
go / a izby dziedziczyto od morza az do morza / a  
od rzeki az do granic okregu ziemie. A Izaa-  
kowi takiez uczynil dla Abraama oycę ie-  
go. Stogoslawniostwo wssystkiego ludu  
dat mu Pan Bog: a thestament swoy vt-  
wierdzil na glowie Jakobowej. Vznal go  
w stogoslawniostwie swoim y dat mu dzie-  
dzictwo / a oddzielit mu cześc w dwanaście  
pokoleniu. A zachowal mu ludzie mitosier-  
dzia nayduiace taksie przed oczyma wssyst-  
kiego ciata.

## Cap: 45.

O chwale Moyses / Aaron / y Sineassa / y o zbo-  
rze Chore zstarconym.

Exodi: 11.

Asto: 7.

**M** Jy Bogu y ludziom Moyses /  
ktorego pamiatka wbtogosl-  
wienstwie jest. Podobnego v-  
czynil ie w chwale swietych / y  
w wielmozyt go w boiazni nieprzyacielow:  
a w stowach swoich dziwy krocil. W wiel-  
bit go przed oblicznością krolow / a kazat  
mu przed ludem swoim / y v kazat mu chwa-  
le swoje. W wierze y w cichości iego v-  
czynil go swietym / y wybrat go ze wssystkie-  
go ciata. Abowiem sluchal go y glosu ie-  
go / y w wiadi go wobtoł. I dat mu serce  
ku przykazaniu / y zakonu żywota y nauki  
naucając Jakoba testamentu swego / y sa-

Num: 12.

Exodi: 19.

& 20.

dow swoich Izraelskiego ludu.

Uczynil podwyssonym Aaroná brata ie-  
go / y podobne iemu spokolenia Lewi / v-  
stawil mu testament wieczny / y dat mu tá-  
ptanstwo w ludu / y vbtogoslawnil w chwa-  
le / y przepasal go pasem sprawiedliwosci / y  
obloł w odzienie chwaly / y vkoronowal  
okrasa cnoty. Trzewiki / y Nabitki / y Na-  
ramionki wlozyl nani / y obtoczył go w koto-  
dzwonkami zlotemi gestho / aby dzwonily  
gdyby ssed / aby slysan byl dzwiek w koscie-  
le na pamiatke synom narodu swego. O-  
dzienie swiete zlotem y Jacyntem / y paw-  
toła / robotha przetykana / meza nadrego  
rozsadkiem y prawda obdarzonego. Bre-  
conemi niciami Karmazynowemi / spras-  
wa rzemieśnik / kamieniem drogiu wyrza-  
nym w osadzeniu zlotym / y robota thego  
ktory rye drogic kamienie wyrze / na pa-  
miatke wedlug liczby pokolenia Izrael-  
skiego. Korona zlota na czapce iego wy-  
bita a naznaczona znamieniem swietym:  
a chwata cci y uczynek cnoty / judze oczu  
przypiekrane. Thak cudne rzeczy przed  
nim nie byly od poczatku.

Exodi: 1.

Exodi: 2.

Nie jest oblecion w nie zadny cudzošie-  
miec iedno tilko sinowie ie sami / y wnuko-  
wie iego przez wssystek czas. Offiary iego  
spalone sa ogniem na kozdy dzien. Wypet-  
nit Moyses rece iego / a pomazal go ole-  
iem swietym. Stalo sie mu tho za testa-  
ment wiekisty / y pokoleniu iego iako dni  
nieba / aby wrzedy kaptanski sprawowal / y  
y mial chwale / aby w wielbit lud swoy w i-  
mieniu swoim. One obrat ze wssystkich  
zywiacych / offiarowac offiary Bogu za-  
pal / y dobra wonnosć na pamiatke / y v-  
blagac Pana Boga za lud swoy / y dat ie-  
mu w przykazaniu swoim moc w testha-  
menciech sadow: vczyc Jakoba swiadect-  
wa / a w zakonie swoim dac swiatlosć Iz-  
raelowi.

Leuiti: 1.

Deute: 1.

& 21.

Malac: 1.

Num: 11.

Abowiem przeciwo iemu sthaneli obcy /  
a dla zazdrości ogarneli go / ludzie na pu-  
socy ktorzy byli z Datánem y z Abironem /  
y zgromadzeni Chore w gniewie. Vyrzat  
Pan Bog / a nie spodobalo mu sie / a pozar-  
ci sa żywo od ziemie w predkości gniewu.  
Uczynil im dziwy / a spalil ie w plomieniu  
ognia / A przydal Aaronowi chwaly / y dat  
mu dziedzictwo / y pierwszoki owocow  
ziemie oddzielit mu. Chleb im napier-  
wey zgotowal do sytności / abowiem y o-  
ffiary Boze beda iesc / ktore dat iemu y po-  
koleniu iego / ale na ziemi nie bedzie dzie-  
dziczyt ludzi / a cześci nie ma miedzy lu-  
dem / abowiem sam Bog jest iego cześc y  
dziedzictwo.

Num: 12.

Exodi: 2.

Leuiti: 2.

Deute: 1.

& 18.

Num: 1.

Sinees syn Eleazarow trzeci jest w ch-  
wale / nasladuiac go w boiazni Bozey: y

stac w



# Ecclesiasticus rzecone.

stać w pocztliwości ludu: w dobroci y w o-  
choćności dusze swojej spodobato się Bo-  
gu Izraelskiemu. Dla tego wystawił mu  
świadectwo pokoju / Książęciem swietrych  
y ludu swojego / aby miały sam y potomst-  
wo je<sup>o</sup> kaptanśka dostojność na wieki. A te  
stament Dawida Króla syna Jesse spo-  
lenia Juda / dziedzictwo temu y pokoleniu  
tego / aby dał mądrość w serce nasze / sędzi-  
lud swoy w sprawiedliwości: aby niebyły  
zgnębzone dobra ich / a chwale ich w ludu  
ich wieczna uczynił.

## Cap: 46.

O chwale Joine Chalebowsy y Samuelowsy.

**M**ocny na walce Jezus syn Na-  
we / namiastek Moizessow mie-  
dzy proroki / ktori byli wielki we-  
dług imienia swego / narwiecz-  
szy k<sup>o</sup> zbawieniu wybranych Bożych / aby  
zburzył powstające nieprzyjacioly / aby o-  
siegnał dziedzictwo ludu Izraelskiego.  
Achorey chwaty dostąpił podnossac rece  
swoie / y rzucając na miasta miecze: Ktoż  
przed nim tak zastawił się? Abowiem nie-  
przyjaciela sam Pan Bog pobit. I zali w  
gniewie jego nie zastawiło się słońce / a ier-  
den dzień stał się iako dwa.

Wzywaj nawiyszego / mocnego w zbu-  
rzeniu nieprzyjaciol zewssad / y wyslu-  
chaj go wielki y swiety Bog: w kamieniu  
gradowym w mocy barzo silney.  
Oderzył na lud nieprzyjacielski / a na zste-  
powaniu potracił przeciwniki / aby pozna-  
li pogani moc jego / i przeciwn Bogu wal-  
czyć nie tawie: y scigał stylu mocarze.

A za dni Moizessa miłosierdzie uczynił  
on y Chaleb Syn Jeffone / aby stali przeci-  
wni nieprzyjaciolom / aby bronili lud od  
grzechow / aby przelomili szennanie zlos-  
ci. A ci dwa zostawszy / od nieprzebiecz-  
ności wybarwieni są / od liczby sześć set ty-  
siec picssych / aby ie przywiedli do dziedzic-  
stwa / do ziemi Echora opływa mlekiem y  
miodem. A dał Pan Bog temu Chalebo-  
wi moc / aż do starości została temu siła / a  
by wstąpił na wysokie miejsce ziemi / a po-  
kolenie jego osiągnęło dziedzictwo: aby  
widzieli wszyscy synowie Izraelscy iż do-  
rze być posłusznym Bogu swietemu. A wszy-  
scy siedzą każdy imieniem swoim / Echorych  
nie jest skazano serce / ktorzy się nie odwo-  
cili od Pana Boga / aby była pamięćka ich  
w błogosławieństwie / a k<sup>o</sup>ści ich aby wy-  
staly z miejsca swego / a imię ich aby trwa-  
ło na wieki / gdy zostaną do synow onych  
swietych meżow chwala.

Umitowany od Pana Boga swego Sa-

muel Prorok Painski / odnowił państwo / y  
pomazał Książetę w ludu swoim. W za-  
konie Bożym zgromadzenie sędzi / y wi-  
dział Boga Jakobowego / a w wierze  
swojej iesth doświadczon być prorokiem.  
A poznany iest w slowiech swoich wierny /  
abowiem widział Boga swiactości / y wy-  
wat Boga wszechmogacego / w wymraci-  
niu nieprzyjaciela okolo zewssad stojace / w  
offiarze meża niepokalanego. A zagrza-  
miał z nieba Pan / a w dzwieku wielkim  
uczynił słyszący głos swoy / y stął Książetę  
Tyriyskie / a wssyskie Hetmany Filistenskie  
a przed czasem końca żywota swego y wie-  
ku / wydat świadectwo przed oblicznością  
Painską y Chrysthową: że pieniądze aż wiec  
do botow nie wziął nic od żadnego cztow-  
wieka / a nie skrzył nań cztowiek. A po-  
stym umarł / y oznaymł Królowi / y wka-  
zał mu koniec żywota swego y podniósł  
głos jego z ziemi w proroctwie / zgnębienie  
nieprawość ludu.

## Cap: 47.

O chwale Nathanowsy: Dawidowsy / y Salomo-  
nowy / O zabiciu Goliassa / o nieopatrności Robo-  
amowsy y Salwochwalskie Jeroboamowym

**T**ym powsthat Nathan pro-  
rok za dni Dawidowych / A ias-  
ko toy odiy od mieśa / tak Da-  
wid od synow Izraelskich był  
odtaczon. Zelwy grat iako z iagniechy /  
y z niedzwiedzmi thakie czynił iako z ias-  
gniety owiec w młodości swojej. A za-  
nie zabił Obrzymę / y oddalił wraganie od  
ludu: w podniesieniu reki swej z kamie-  
niem w procy / porącił harcowanie Golia-  
ssa / gdy wzywiał Pana wszechmogacego: y  
dał w prawicy jego / aby zgnęził cztowie-  
ka mocnego na walce / aby powyszył rog  
ludu swego. Thak w dziesiaci tysiecy v-  
wielbił go / y pochwalit go w błogosławień-  
stwach Painskich / dawając mu korone ch-  
wały: abowiem shtat nieprzyjaciela ze  
wszech stron / a wykorzenit Filistyny prze-  
ciwniki / aż do dzisiejszego dnia / stął rog  
ich aż na wieki. W każdym uczynku dał  
wyznanie swietemu / y nawiysiemu w slo-  
wie chwaty.

Z zupełnego serca swego chwalił Pana  
y miłował Boga / ktorzy go stworzył / y dał  
mu nad nieprzyjacioly moc: a shtac kazat  
Spiewakom przed otchazem / a w gło-  
sie ich słodkie uczynił spiewanie. I dał w  
obchodziech cześć / y ozdobił czaśy wocyste /  
aż do skonienia żywota / aby chwalili imię  
swiete Painskie / aby rozszerzali rano swia-  
tosc Boża. Chrystus oczyszcit grzechy ier-

1. Reg: 10.  
or 16.

1. Reg: 7.

1. Reg: 12.

2. Reg: 12.

1. Reg: 17.

1. Reg: 18.

2. Reg: 5.  
or 8.

1. Para: 16.

2. Reg: 12.



# Jesus Syrach

go/ y podwysyly na wielki rog iego/ y dat mu testament krolow/ a stholicie chwaly w Izraelu.

3. Reg: 3. Po nim powstal syn mady/ y dla niego potumit wssystke moc nieprzyacielska. Salomon panowal we dni pokoju/ ktoremu podbit Bog wssystkie nieprzyaciela/ aby zbudowal dom w imie iego/ aby zgostowal swiatosc na wielki/ iako nauczony jest z miodosci swoiey. Inapelnion jest iakoby rzeka miodosci/ a ziemie odkryta duffa ie. Inapelnites w podobienstwach gadki/ na wyspydaleto roslawiono jest imie twoie/ a jestes mitowan w pokoju twoim. W pieśniach/ y w przypowieściach/ y w podobienstwach/ y w wykładaniu dziwi ty sie ziemie/ a w imieniu Pana Boga ktoremu jest przewisto Bog Izraeli.

3. Reg: 10. Zebrates Zloto iakoby Mosiac/ a iakoby otowu napelnites srebra/ y nachylites ledziwo twoich ku niewiastam. Miales moc w cieie swoim/ uczynites zmaze w chwale swoiey/ zelzytes pokolenie swoie/ abyś przywiody gniew na syny swoie/ y na inffe balenstwo swoie/ abyś uczynit panstwo rozdwoione/ a z Efraim aby panowato panstwo twarde.

2. Reg: 7. Ale Bog nieopusci miłosierdzia swego/ ani skazy/ ani zgładzi czynkow swoich/ ani straci z pokolenia wneti wybranego swego/ a plemienia one/ ktory mituje Boga nie skazi. Ale dat osthatet Jakobowi y Dawidowi stego pokolenia. Imiat koniec Salomon z oycami swymi. A zostawit po sobie z plemienia swego ludu balenstwo/ a umnieyszonego od opatrznosci Koboama ktory odwrócił lud rada swia/ y Jeroboama syna Nabatowego/ ktory uczynit aby grzeszyt lud Izraeli/ y dat droge grzeszenia Efraimowi/ y wielkie grzechy ich okficowaly/ abowiem barzo odwrócity ie od ziemie ich/ y futat wssystkich nieslufnosci/ alez kieby przysta na nie obrona/ y od wssystkich grzechow wyzwolit ie.

## Cap. 48.

O chwale Eliasa/ Eliseusa/ Ezechiasa y Izaasa.

3. Reg: 17. **M**astat potym Elias Prorok/ iakoby ogien/ a slowo iego iako pochodnia gerzato. Ktory przywiody na nie gtod/ a tych co go nasladowali prze zazdrosc swa/ w malym poczie zostato: abowiem niemogli znosit przykazania Bozego. Stowem Panskim zatrzymat niebo/ a spuscito z siebie ogien na ziemie ( trzy kroc ). Thak rozszerzyt sie Elias w dzimach swoich. I ktho sie moze tak chlubic iako ty/ ktorys wstrzesit umiar

3. Reg: 18.

4. Reg: 1.

3. Reg: 17.

tego wstawy z pietla/ z dziatu smierci/ slowem Pana Boga/ Ktorys zrucit na zatracenie krole/ a zlamates tacwie ich moc/ y chwalebne z toza ich. Ktory sluchaz na gorze Syna sadu/ a na Horeb sadow obrony. Ktory pomazuies krole na pokute/ a proroki czynis namiaski po sobie. Ktory ty jestes wziet w wichrze ognistym na wozie koniow ognistych. Ktory jestes na pisan w sadziech czasow/ abyś wsmierzyt gniew Boski/ ziednac serce oycowstie ku synowi/ y nawrocic pokolenie Jakobowe. Stogoslawnieni sa kthorzy cie widzieli/ a przyacielsstwem twoim sa ozdobieni. Albowiem my w zywocie zywieni tylko/ ale po smierci nie bedzie takowe imie nasze.

Elias kthorzy wichrem zakryt jest/ a w Elizeusu napelnion jest duch iego: za dni swoich nie obawal sie krazecia/ a moca ni kt go nie zmogt. Ani go przemogto slowo zadne/ a prorokowato martwe ciato iego/ za zywotha swego czynit cudy/ a po smierci czynit dziwy. W tych wssystkich rzeczach nie katal sie lud/ a nie odstapili od grzechow swoich/ az gdy wygnani sa z ziemie swoiey/ a rozmiotani sa po wssystkiej ziemi/ a zostawion jest lud barzo maty/ y krazie w domu Dawidowym. Niektorzy smich czynili co bylo mto Bogu/ ale drudzy wiele sie dopuszczali grzechow.

Ezechias obronne uczynit miasto swoje/ a przywiody w poszrodek iego wode/ y kopat zelazem skate/ y wdzialat do wody studnia. Za dni iego/ wstapit Sennacheryb Krol/ y poslat Rabfacena/ ktory sciagnat reke swoje na nie/ y podniosl reke swoje przeciw Syonu/ y sthat sie iesth pyssym z mocy swoiey. Na ten czas zruszyt sie serca y rece ich/ y cierpieli bolesci/ iako niewiasta ktora rodzi. I zwywali Pana miłosierznego/ y wyciagnawssy rece swoje/ podnieśli do nieba: a swiethy Pan Bog wsslysat rychto glosu ich. Niewspomionat na grzechy ich/ ani ich dat nieprzyacielowi ich/ ale ocyait ie wrece Izaasa Proroka swie tego. Wywrocit namioty Asyrijskie/ y start ie Angiot Panski: abowiem czynit Ezechias co bylo mto Panu Bogu/ a mocnie chodzit na drodze Dawida oycy swego/ ktora mu przikazat Izaas Prorok wielki y wier ny przed oblicznoscia Boza. Za dni iego wstecz sie wstapilo slonce/ a przydat krolowi zywota. Duchem wielkim widziat ostateczne rzeczy/ y pocieszyt ptaczace w Syonie/ az na wielki. Okazat przyszle rzeczy/ y skryte pierwey nizli przyszli.

## Cap. 49.

O chwale



# Ecclesiasticus rzeczone.

O chwale Jozyassa / o Krolach ktorzy byli promi grzechu a ktorzy nie / o przesladowaniu Jeremiasa / o chwale Ezechia i dwunastu prorokow: o chwale Zorobabela / Jeremiasa / Enoch / Jozefa / i Sem.

**A**miatka Jozyassa / w slozeniu wronnosci uczyniona sprawa Aptekarzowa. W kazdych vsciech iakoby miod bedzie ostozdona tego pamiatka / y iako muzyka na godzicach przy winie. On iesly zrzadzom od Boga ku pokucie ludzom / y mios obrzydzenia niemilosciwosci / y sprawiat ku panu Bogu serce swoje / a we dni grzechow / potwierdzil miłosć Boga. Okrom Dawida y Ezechiasa / a Jozyassa / wyslycy sie dopuścili grzechu: abowiem opuścili zakon narowysszego Krolowie Judscy y w zagardzili Boiazni Boga: Bo dali Krolestwo swoje insym / a chwale swoje obcemu ludu zapalili wybrane swiatosci miasto / a pusste uczynili drogi iego w rece Jeremiasa woy. Abowiem zle uczyli / ktorzy od żywota matki swojej iest poświęcon aby byl pro rokiem / aby wyróć / y wyrwat / y zadržal / y zafie aby budowaly odnawiat. Ezechiel ktori widzial oblicznosc chwały Bozey / ktora mu ukazal na wozie Cherubim. Abowiem wspomniat na nieprzyiacio ly w deszczu nawalnym / dobrze czynic tym ktorzy ukazali proste drogi. A dwunastu prorokow kosc: niech wynikna z miejsca swojego: abowiem posilali Jakoba / a wyskupili sie w wierze mocy swojej.

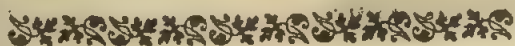
Jakoż rozszerzymy Zorobabela: abowiem y on iakoby znanie iest w prawey rece ludu Izraelstiemu. A Jezusa syna Jozedekowego / ktorzy za dni swoich zbudowali dom / a powysyli koscioł swiety Panu / sprawiony na chwale wieczna. A Nle miaf w pamiatce wielkiego czasu / ktorzy wywiodli nam mury wywroczone / y posthali wrony y zamki / ktorzy zbudowali domy nasze.

Zaden sie nie narodzil na ziemi iako Enoch: Bo y ten wziet iest z ziemi.

A Jozef ktori sie narodzil cztowiekiem kriaże bráciey utwierdzenie ludu / rzadzca bráciey / postanowienie ludu / a kosc iego nawiedzone sa / a po smierci prorokowali. Seth a Sem y ludzi chwały dosthapi / a nad kazda dusza w poczatku Adamowym.

## Cap. 50.

Chwała Symona Oniasowego Syna / o dwom ludu / O Chwale wydawce tych to krag.



**S**ymon Oniasow syn / Kaptan wielki / ktorzy za swego żywota podpart domu / a za dni swoich potwierdzil koscioł. Wyso kosc tez koscioła od niego iest zalożona / dwoie budowanie / y wysokie sciany kosciel ne. Za dni iego wyplywały studnice wod: a iako morze napelnione sa zbytnie. Ktori vleczył lud swoy / a wybawil ij od zadržania. Ktory przemogł rozprzeżenie miasto / ktori dostapil chwały w opcowaniu z narody / y rozwiódł weście do domu y do sieni. Jako gwiazda iutrzenna w pośrodku mgły / a iako miesiac pelny swie cec we dni swoje: A iakoby stonice iasne / tak y on swiecił w kosciele Bozym. Jako teczka gdy swieci miedzy mgłami chwały / y iako kwiaty rozey w wiosnie: a iako Lilije ktore sa przy sroku wody: y iako kadzido woniujące lecie: iako ogień blyskający sie a kadzido gorące. w ogniu: Jako rzecz ktora ze zloty litha / ozdobiona wsselakim kamieniem drogim. Jako oliwa wypuszcająca pakowie / a Cyprys ktori sie podnosi wzgore / gdy wziat na sie odzienie chwały / a odziat sie doskonalscia cnoty. A gdy ssedł do oltarza swiethego / dat mu chwałę / odzienie swiatosci. Ale gdy brat czechł z reki Kaptanow / on sam stal wedle oltarza. Przy nim koto bráciey / a iakoby sadzenie Cedru na gorze Libanstej / thak przy nim staty iako gatezi palmy / a wyslycy synowie Aaronowi w chwale swojej. Ale offiara Painska w rekach / przed wysly kim zgromadzeniem synow Izraelstkich / a skonczenia sprawuiac na oltarzu / aby rozmnozył offiary narowysszego Krola / sciagnat reke swoje ku ofiarowaniu napoyne mu / y ofiarowal ze trwie iagody winney. Wylat na fundamencie oltarzowym wonnosć Boga Narowysszemu Kriazeci. Na then czas zawotali synowie Aaronowi / w traby dete trabili / y dali sie slyscet głosom wielkim na pamiatke przed Panem Bogiem.

Tedy wyslycy ludzie spotu pokwapilisie y wpadli na obticze na ziemi / aby modle dali Panu Bogu swemu / y zeby czynili modlitwy ku wsschmogacemu Bogu narowysszemu. Rozmnażali chwałę spiewając głosy swemi Psalmy / a w wielkim domu rozlegalsie głos peten wdziecznosci. A prosil lud Pana Boga narowysszego w modlitwie / az sie dokonata czech Boga / a ofiary swoje dokonczyly.

Tedy z skapissly na dot / rece swoje podniosli na wyslykto zgromadzenie synow Izraelstkich / aby dat chwałę Bogu z wst swoich / a w imieniu iego aby sie chlubil: powo

2. Mach. 3.

torzyt



## Jezus Syrach

torzył modlitwe swoje chcać włożyć moc Bożą. A wiecye iefcye prosił Boga wfech rzeczy/ktory wielkie rzeczy czynił po wssyst kiey ziemi/ktory rozmnożył dni nasze od ży wotą matki naszey / y uczynił z nami wedz tug miłosierdzia swego: aby nam dat wwe selenie serca/ a żeby sie stat pokoy za dni na ssych w ludu Izraelskim na wieczne dni/ aby wwierzył lud Izraelski snami być mi łosierdzie Boże / aby nas wyswiebodził za dni naszych.

Dwoy lud nienawidzi duffa moia / ale trzeci nie iest lud ktorybych nienawidziat: ktory siedzi na gorze Seir/ a Filistynow/ a ssalony lud ktory mieszka w Sychymie.

Nauke mądrości y karności / pisat w tych kriegach Jezus syn Syrachow Jero zolimczył / ktory odnowił mądrość z serca swoio. Błogosławiony iest ten ktory sie w tych dobrach obiera/ ktory ktądzie ie w ser ce swoje/ mądrzi bedzie zawsze. Abowiem iesli to bedzie czynił/ na wfełkie sie rzeczy bedzie godził: abowiem światło Boże iest iego ślad.

### Cap: 51.

Modlitwa Jezusa syna Syrachowego w kthorey zamyka sie Chwalenie/ Wywyższenie Boże y dzieło wanie temu.

**M**znawac sie tobie bede Panie Krolu/ y bede cie spotu chwalit Boga zbawiciela meo. Wyzna wac sie bede imieniu tweo/ bos mi sie stat pomocnikiem obrońca/ y wyzwolites ciato moje od zatracenia/ od sioda ie zykta zle/ y od vst mowiacych klamstwo/ a przed olicznoscia stojacych przy mnie/ sta tes mi sie pomocnikiem. A Wywobodzites mnie wedlug obfithosci miłosierdzia imie nia twego/ od (Lwow) rycacych gotho wych ku pozarcu/ z rak ssutaiacych dusse moiey/ y zbron zasnuenia/ ktore mie ogar nely / y od vciſtu ptomienia kthory mie ogarnat / a w posrzedku ognia nieupali tem sie. (Wywobodzites mie) od gtebo ſkości brzucha piekielnego / y od iezyka po miazanego / y od stowa klamliwego / od Krola ztego/ y od iezyka niesprawiedliwe go. Bedzie chwalita do smierci duffa mo ia Pána/ a żywoth moy przyblizat sie az do piekta na dot. Obroczyli mie zewssad/ a nie byl ktobj mie bit wspomogi. Ogladatam sie na ratunek ludzki/ a nie bylo go. Spo mionatem na miłosierdzie twoie Panie/ y na pomoc twoie/ ktore od wieka sa/ abo

wiem wyrwywasz oczekawaiace na cie Pa znie/ a wyzwalas ie z rak poganſkich.

Wywyższytes na ziemi mieszkanié indie a o smierc cześna prosiem. Wzywatem Pána/ Oycá Pána mego/ aby mie nie opu ſczat w dzien zasnuenia mego/ y czasu pyssnych bez pomocy. Bede chwalt imie twoie vstawicimie/ a spotu bede ie chwalt w wyznawaniu/ a iest wysluchana modlit wa moia. A wyzwolites mie od zatracenia y wyrwales mie od czasu zlosliweo. Przeto bede wyznawat y bede cie chwalt/ y bede błogosławil imieniu Pánſkieo. Pokim iest iefcye miod/ pierwey niżli bych obtadził/ ssutatem mądrości iawnie w modlitwhie moiey. Przed czasem zadatem o nie/ y az do smierci bede ie ssutal/ a bedzie kwitne ſta iakoby rana a rychta iagoda winna.

Wweſelito sie serce moie woniey/ chodzia ta noga moia droga proſtha/ od miodoſci moiey ssutatem ie. Przychylitem máto v cha mego/ y przyiatem ia. Wielkam nálaſt sam w sobie mądrość/ y bázom sie poprá wit w niey.

Temu kthory mi dawa mądrość/ dam chwale/ abowiem rádзіtem sie aby ch wez dtug niey czynił / náſładowatem dobrej rzeczy / a nie bede pohánbion. Mocowa ta sie duffa moia w niey / a czyniac ia / ie ſtem vtwierdzon. Rece moie podnioslem wzgore / a w mądrości tego swieciła du ſſa moia/ y nieumieietnoſc moie oſwieciła. Duſe moie obrociſtem proſto ku niey/ a w vznaniu nálaſtem ia. Oſiadlem od po czatku ſnia serce/ dla tego nie bede opuſt czon. Brzuch moy zasnućit sie ssutaiac ie przeto dobre poſiede imienie. Abowiem dat mi Pan iezyk záptate moie / a im bede go chwalt. Przybliſcie ſie do mnie nieu czeni/ y zbierzcie ſie w dom náuk: y coſ ief cze mieſſacie: a coſ mowicie w tych rze czach: duſe waſſe prágna bázio.

Otworzytem vſta moie y mowitem. Go tucie ſobie mądrość bes ſrebrá/ a ſſyye wa ſe podtozcie w iáizmo/ a niech przyimie du ſſa waſſa náuke/ abowiem bliſkie iesth ie nálezenie. Pátrzaýcie oczyma waſſymi izem máto pracowát / a nálaſtem ſobie wielkie odpoczynienie. Przyimucie ná uke wiecey niżli wiele ſrebrá/ a obſite zto to oſiádaycie w niey. Niech ſie weſeli du ſſa waſſa w miłosierdziu ie: a nie bedzie cie zelzeni w chwale ie. Czyncie ſprá we waſſe przed czasem/ a da wam záptathe waſſe času swego.

Koniec Eccleſiaſtika.



le  
n  
u  
u  
le  
ut  
le  
a  
ro  
de  
st  
le  
iz  
a  
ci  
st  
n  
ey  
a  
m  
a  
va  
o  
ey  
m  
de  
en  
ef  
e  
So  
a  
du  
ey  
mi  
die  
a  
o  
du  
e

Jan

Est



S  
O  
Ju  
ch  
E

Te  
me



Op  
ni pi  
fiar  
lajc  
sta  
bod

1.16.

18.





Izaiasz.

# Woczyna sie Proroctwo Izaiassowe.

I Argument na Proroctwo Izaiassowe.

**I**zaiasz Prorok w zacnym mieście Jeruzalem / po-  
szedł z rodu Krolowskiego / thamże theż prorokował. A pod Krolm  
Judskim Maniassesem na dwie części przeczyniony / żywota dożenat. I po-  
chowan iesth pod debem Rogiel / podle Źródła wod / E chore niegdy Krol  
Ezechiasz zaśypał.

**T**e n Prorok karze lud Żydowski: Prorokuje o przysciu Pańa Krystusowym w cieie / y o  
mece iego: o wezwaniu Poganow na wiare iego: O krolestwie Judskim y Iśraelskim.



## Cap. i.

Opisate gniew Boży na lud Judski y na Jeruzalem /  
iż prze grechy ich chce bārzo spustossyć ziemię / ich of-  
sary y swiętą odrzucić / a iakoby sie mieli sprawić ku  
lajsce Bożej otrzymaniu / a iż zaś Pańa obrązili / cie-  
słka pomyśle opowiada / y pothym theż zaś wyswo-  
bodzenie.

bioś / a bierz sobie w vsy ziemio / Boć Pań  
mowit : Wychowatem syny / y podwysszy-  
łem : a oni mna wżgąrdzili. Poznat wol  
Pańa swego / y Ośiet żłob Pańa swiego /  
a lud Iśraelski mie nie poznat / y lud moy  
nieporozumiat. Bieda narodowi grzesne-  
mu / ludu obciążonemu nieprawością / nā-  
sieniu zlemu / synom okrutnie złośliwym.  
Opuscili Pańa / bluźnili swietego Iśracla /  
odwrócili sie wstecz. Nā czymże was wie-  
cey bede karat / Echorzy przydawacie prze-  
winienie: Każda głowa chorā / y każde ser-  
ce żatobliwe / od stopy nożney aż do wierz-  
chu głowy niemāś w nim zdrowia. Rānā /  
y ż siniatość / y spuchła rānā: nie test zāwta-  
żānā / ani lekārstwy vleczonā / ani zmiel-  
cionā oliwa. Ziemiā wāśśa spusthossōnā /

Deute: 32.

Miche: 1.

Hicre: 8.

Oscā: 7.

Psal: 88.

Abacuc: 1.

Deute: 28.

Leuit: 26.

2. Para: 26.  
27. & 28.



**I**dzenie Izai-  
assa syna Amoso-  
wego / ktore wi-  
dział nad Juda y  
nad Jeruzalem  
żā dni Ozyassā /  
Joatāma / Achā-  
zā / y Ezechiasā /  
Krolow Judskich.  
Stuchaycie Nie

A A a a

miasta



# Izaiasz.

*Roma. 9.* miasta wassę wypalone są ogniem: kraine wassę tuż przed wami obcy ludzie pożyrą: i spustossie iako w spustosseniu nieprzyiacielskim. A bedzie opuszczona coka Syon iako chłodnik w winnicy/ y iako chatu-  
*Hiere: 7. Matth: 9.* pka w ogrodzie ogorkowym/ a iako miasto ktore bywa spustosseno. By nam był Pan zastepow niezosthawit nasienia/ bylibychmy iako Sodoma/ y podobni tym co w Go-  
*Miche: 6.* morze mieszkali.

*Isaie. 59. Zach: 7. Matth: 6.* Stuchaycież słowa Pańskiego Krążetá Sodomskie/ Bierzcie w wasz zakon Bogá nássego ludu Gomorski. Coż mi po mno-  
*Hiere: 7. 21. 22.* stwie offiar wassych/ mowi Pan: Peten-  
*Ecclesi: 4. Proue: 24.* ciem iest wssiego. Zupelnych offiar z Bará-  
*Deute: 11. 23. Leuit: 26.* now/ y thututustych rzeczy/ y krwie ciela-  
*Proue: 25. Ezech: 22.* com wassych/ y iagnath/ y Rozłom niech-  
 ciałem. Gdyście przychadzali przed obli-  
 czynosc moie/ ktoż tych offiar požadat z rak  
 wassych/ abyście chadzali w sieniach mo-  
 ich? Nie offiaruycież wiecey offiary po-  
 proznicy: zapal wonny obrzydlosc mi  
 iest. Swiat Nowego Krieszycá/ y Sobbo-  
 ry/ y swiath inych nie znossie a niescierpie/  
 Bonieprawe są zbory wassę: Pierwsze dni  
 Miesiacow wassych/ y wroczyshosci wa-  
 sych miata w nienawisci dusza moia: Sta-  
 tymi sie przykre/ zmordowalem sie znosac  
 (was). A gdy wyciagniecie ku niebu re-  
 ce wassę/ odwróce oczy swe od was: y gdy  
 zagesszeć albo rozmniać bedziecie mo-  
 dlitwy/ nie wyslucham: Bo rece wassę/ pet-  
 ne są krwie. Omycie sie/ a badzcie czysthy-  
 mi/ odcygnie zlosci mysli wassych z oczu  
 moich: Poniechaycie czynić przewrotnie/  
 wezcie sie dobrze dziatác: sukaycie sadu/ po-  
 magaycie wciśnionemu/ sadzcie osirotátes-  
 mu/ Broncie wdowoy. A przydzicie/ wskazy-  
 cież sie ná mie/ mowi Pan:

Bedali grzechy wassę iako Szárat/ wy-  
 bielone beda iako snieg: a iesli beda tak czer-  
 wone iako Czerwiec/ iako bawelna tak zbie-  
 leia. Bedziecieci chcieć/ a mnie sluchac/  
 dobr ziemie bedziecie pożywać: Co iesli  
 niezechcecie/ a mnie ku gniewliwosci po-  
 russycie/ mie cż was pozrze/ Bo wsta Pań-  
 skie mowily.

Jako sie sthato Wierzadnica ono mia-  
 sto wierne/ pełne sadu: Sprawiedliwosc  
 w nim obywatá/ a teraz meżoboyce. Sre-  
 bro thwoie obrociło sie w żużelice: Wino  
 twoie zmieszano iesth z woda. Krájetá  
 twoi niewierni/ thowarzyssie zlodzieyscy.  
 Wssystcy milunia dary/ a násladuiá odptá-  
 ty. Za sirota nie sadza: a sprawa Wdowia  
 nie wchodzi przed nie.

Dla thegoś mowi Pan Bog zasthepow  
 mocny Izraelski: Ach poćiesse sie nád nie-  
 przyiacieloy swemi/ a pomissze sie nád prze-

ciwniki memi. A obroce reke swa ktobie/ y  
 wypale do czystá żużelice twoie/ y odcygnie  
 wssystke cene twoie. A przywroce sedzie  
 twoie iako przed tym byli/ y porádniki two-  
 ie iako z starádamná. Potym bedzieś ná-  
 zwano miastem sprawiedliwego/ miastho  
 wierne. Syon ná sadzie bedzie odkupiono/  
 y przywioda ie zás w sprawiedliwosci: A  
 zetrze haniebne zlosniki/ spotu y grzeszni-  
 ki: a ci co opuścili Pána beda wyniszczeni.  
 Bo beda pohánbieni od bálwánow kros-  
 rym offiarowali: y bedziecie sie wstydzić zá  
 ogrody ktoreście byli obráli/ gdy bedziecie  
 iako dab kiedy sniego liście opada/ y iako  
 ogród bez wody. A bedzie mocnosc wassá/  
 by perz zgrzebi/ a skutek wass iako iskra/ y  
 bedzie oboie podpalono spolu/ a ktoby zá-  
 gásił niebedzie.

## Cap. 2.

O przyściu Pána Krystusowym/ y o tego wywysse-  
 niu/ y o pokázeniu Bálwánow y bálwochwaleow.

**S**lowo ktore widziat Izaiasz syn  
 Amos nád Juda y Jeruzalem.  
 A bedzie w ostáteczne dni ná-  
 gotowana góra domu Pańskie-  
 go/ ná wierzchu gor/ y wynie-  
 siona bedzie nád wssystkie pagorki: A zgár-  
 na sie do niey wssystkie narody/ a poyda lu-  
 dzie mnodzy/ y rzekna: Chodzcie/ wsthep-  
 my ná gore Pańską/ y do domu Boga Ja-  
 kobowego/ a naucz nas drog swoich/ y be-  
 dziemy chodzieć pościeśkách iego: Bo z Sy-  
 onu wynidzie zakon/ a slowo Pańskie z Je-  
 ruzalem. A bedzie sadzil narody/ y karat  
 ludzie mnogie. A skuia z mieczow swoich  
 lemiesse/ y z wloceń swoich sierpy. Nie pod-  
 niesie národ przeciw narodowi- mieczá/  
 ani sie beda wiecey ćwiczyć ku bitwie.

Domie Jakobow podzcie/ a chodźmy w  
 swiátosci Pańskiej. Abowiem porzucíteś  
 lud twoy dom Jakobow: iż nápełnieni są  
 iako niegdy/ y wieszećki mieli iako Jilstry-  
 nowie/ a dzieci sie cudzych dzierzeli. A ná-  
 pełniona iest ziemia iego srebrá y zlothá: y  
 niemáś końca skarbom iego. Nápełniona  
 też iest ziemia iego koni/ a bes liczyby wozy  
 iego. Pełná też iest ziemia bálwánow: ro-  
 boćie rak swoich dawáli modle/ themu co  
 weczynili pálce ich. A nátkonil sie cżlowiek  
 y wniżył sie mąż: A tak nie odpuszczarze im/  
 Wnidz w opokę/ a skryj sie w przekopach  
 ziemnych/ od oblicza boiaźni Bożey/ y od  
 Wielmożności máiestatu iego. Oczy wyso-  
 kiego cżlowieká/ ponizone są/ a nákrzywio-  
 na bedzie wysokość meżow: a Pan thwó-  
 sam bedzie podwyssszony w on dzień. Abo

Zach: 8

Hiere: 10

Miche: 4

Zach: 8

Psal: 11

Hiere: 31

Psal: 49

Actuum: 1

Joel: 1

Deute: 8

17.

Esaie: 44

2. Thesa:

wiem



# Wzrost.

wień dzień Pański zastępow na każdego  
pyśnego y wysokiego y na każdego chępli  
wego a będzie pomizon. A na wszystkie Ce-  
dry Libańskie wysokie y podniesione y na  
wszystkie Dęby Basańskie y na wszystkie go-  
ry wysokie y na wszystkie pagorki wyniesio-  
ne y na każde miejsce wysoka y na każdy  
mur obronny. A na wszystkie Ołtry Ehar-  
skie y na wszystkie co na porzucenie cudne  
goieści. A na krzewiona będzie wysokość  
ludzi a y ponizana będzie wysokość me-  
żów. A będzie podniesion sam Pan w on  
dzień. Bawiany do ściegu beda podruzo-  
tane y winna do igras opocinych y do od-  
chłani ziemskich / przed oblicznością baid-  
zi Pańskich y przed Wielmożnością Ma-  
iestatu iego / gdy powstanie aby płowal  
ziemię. W on dzień zarzuci człowiek krebrneba-  
wany swoje y złote obrąbki swoje / które był  
sobie poczynił aby im modle dawał / Krety  
y niedopyrze. Y winidzie w rozpádlino-  
pocine y w iaslinie skaliſte / od oblicza bo-  
iażni Pańskich y przed iasnością Maieſta-  
tu iego / gdy powstanie karać ziemię. A tak  
mieście sobie pokoy z takim człowiekiem  
ktorego dech w nozdrzach tego jest: bo po-  
czytan jest on sam za wysokiego.

## Cap: 3.

Ze mieli być żydowie / przeſwa pyche y pſcie y i-  
nie grzech / cieſko Karani y iama ich być spuſſoſſo-  
na / a że dzieſi y niewieſciuchowie mieli un pánowac.

**A** Bowiemy oho pánuiacy Pan  
Zastępow / odeymie od Jeruza-  
tem y od Juda dużego y mocne-  
go y wſelka siłę chleba y wſel-  
ka siłę wody: Mocne y meża  
woiennego / Sedziego y Proroka y wieſz-  
czka y ſtarcá: przetożonego náđ piaciadzie-  
ſiat y počciwego ná twarz y porádnego  
y medrca z budowników y roſthropnego  
w mowach tájemnic Boſkich. Y dam im  
dzieci za Kriazetá / a niewieſciuchowie be-  
da náđ nimi pánowac. A oborzy ſie lud  
maż ná meżá y ieden każdy ná bliźniego  
ſwego: będzie ſie trwożyło dziecie przeciw-  
ko ſtaremu y nieſláchćie przeciwko ſlách-  
tnemu. Abowiemy zátzyma maż brata ſwe-  
go / czeładnika owca ſwego y rzecze: Maſz  
odzienie / bądź Kriazćiem náſzym / a wpa-  
den w ręce twoie y Odpowie w on dzień  
mówiac: Nie ieſtem leſtárzem / a w domu  
moim chleba nie maſz / ani odzienia: niepo-  
ſtanawiaćcie mie Kriazćiem tego ludu.  
Boć ſie iuż wáły Jeruzałem / a Judá y  
páđiſie ięzyk ich y wynáleſci ich ſa náprze-  
ciwko Pánu / aby wyzwáli oczy Wielmo-  
ż-

nego Maieſtatu iego. Poznanie twarzy  
ich odpowie im / a grzech ſwoy iák oby So-  
doma ogłaſſali / a nie táli go. Biada duſzy  
ich: abowiemy oddane im ich ſie rzeczy. Po-  
wiedźcie to ſprawiedliwemu / iſz dobrze / bo  
owocu wynáleſtów ſwoich pożywać będzie  
Biada niełutoſciwemu przede ſtym: abo-  
wiemy odplatać ręk iego ſtanie ſie mu. Lud  
moy poborce iego ſtupili / a niewiaſty pá-  
nowáły náđ nimi. Ludu moy / ktorzy cie  
ktogoſławionym być mienia / ci cie zwozda  
y drogę krotów twoich rozmiatać.

Scot gotowy ná Sed Pan / a ſihot aby  
ſadził ludy. Pan ná Sad przydzie z ſtarcá  
mi ludu ſwoiego y z Kriazetá iego: bo wy-  
ſcie wypáli winnice ma / a to coſcie odarli  
z wboiego / ieſt w domu wáſſym. Czemuſz  
tak ſciſkáć lud moy y oblicza wboich lu-  
dzi práwie zmielacie (by mliemo) mówi  
Pan Bog zaſtepow.

Trzeći Pan: Przeto że ſie wynioſły w z-  
gore corki Syoniſkie y chadzały wyciągná  
wſſyſſie y mruganiem oczu / ſly y plaſáły  
chadzały y nogami ſwemi dwornym krotie  
poſtepowáły: Oblyſi Pán wierzch głowy  
corek Syoniſkich y obnáży Pán wtoſy ich.  
Ná on dzień odeimie Pán ozdobe trzewic  
koy y zaponki ná krtat kriejca y táncu-  
ſſi y kólmurze y zaponki y cziptki y rabe-  
czki y poncioſſki y krecione táncuſſi y iá-  
błuſſka wóniáce y koiſſi y pierzſcionki  
y perły ná czełá wiſſiáce y bryze y płaſſczy-  
ki y przeſcierábla y igielki y zwierzciádt-  
ka y ſerpántki y czepece y letniki. A będzie  
miaſto wónie przyiemney / ſmrod / a mia-  
ſto ſſinurá / powrozek y miaſto przypráwek  
tyſiná / a miaſto cieniſiey ná pierſiach ko-  
ſulki / wtoſien. Co pieknieſzy teſz meżowie  
thwoi / od mieczá popadáia / a mocarze  
twoi ná bitwie. Y beda zátowac y teſz pła-  
tác bronv Zierozolimſkie / a ſpuſthoſſona  
ná ziemi ſiedzie.

## Cap: 4.

Stedni niewiaſty beda iednego meſſczyne dzieci  
miec meżem / plod Boſki będzie wywypſſon / oſtáreſt  
ludu Iſraélſkiego będzie zbáwiony y wſpicejony.

**Z**áchwycá ſobie ſiedm nie-  
wiaſt meżá iedne w on dzień  
mówiac / chleb ſwoy ieſć be-  
dziemy / w odzieniu náſzym  
będziem chodzie / iedno thyl-  
ko niech będzie miánowane imie thwoie  
náđ nami / a odeymi zeliſywoſć náſſe.

W on thám dzień będzie plod Pański w  
wielmożności y w ſlawie / a owoc ſiemię  
wſoiki y rozrádowanie tym ktorzy beda

Eſaie: 28.

Iuda: 1.

Apoca: 1

Eſaie: 5.

Zachá: 3.



Isaie. 62.

Exodi. 13.

zbawieni z Izraela. A Bedzie: iż kożdy kto  
ryby zostat w Syonie/ y ostatni był w Jeru  
zalem/ świętym będzie nazwany/ każdy kto  
ry napisany jest w żywocie w Jerusaleim: Je  
śli omyle Pan plugawości cerek Syona  
kiedy/ a krewo Jeruzolimską omyle/ z pośród  
oku tego to Duchu/ jedny w Duchu/ zapo  
lenia. A sthworzy Pan nad każdą miast  
scem gory Syonistey/ y tam gdzie go wyzy  
wano/ obtoł przez dzień/ a dmy/ błask og  
nia pataiacego w noey. Abowiem nad  
wsselk a sławę/ obtroną. A przybytek będzie  
na zasłone wędnie od goraca/ a tu prze  
spieczności y tu stryćiu od wichru y ode  
dzdża.

Cap: 5.

Pod figurą winnice nieplodney/ proroknie Sad y  
spustoszenie Zydowskie/ y opisane grzechy ich/ lafom  
stwo/ pñanishwo/ wigard a nanki Bozey/ rozprze  
szenie piekła/ poniesienie pyssnych/ wyrzyszenie  
Pana Boga/ scieszenie sprawiedliwych/ Biada rozlic  
nym grzechom/ inak Zydowi ze miał być przeciwko  
nim podwysssion.

psal: 79.

Isaie. 3.

Hiere: 2.

12.

Matth: 21.

**S**piewac beda mitemu swemu  
piośńkę stryiecznego brata me  
go winnicy tego. Winnica sta  
ła sie memu mitemu nō pagor  
ku syme oteiu. A ogroził ją/ a  
kāmienie sniey wybrał/ y nāscepił winni  
ce wyrborną/ y zbudował wieże wpośrzo  
du iey/ y prāsę też sprawił w niej: y czekał a  
by zrodziła iągody winne/ alić zrodziła  
agrest. A tak teraz obywatele Jeruzolimscy  
y meżowie Judscy/ rozsądźcie mie z winni  
ca moia. Co iesth/ com daley miał czynić  
winnicy moiey/ a nie uczyniłem iey? Czyli  
izem oczekawał żeby mi zrodziła winne ią  
gody/ a ona zrodziła agrest.

psal: 1.

Isaie. 32.

56.

A teraz wam pokaze co ia uczynię win  
nicy moiey. Odeymę od niej ploch/ y be  
dzie sposobna ku roztarganiu: rozwałę par  
kan iey/ y będzie na potłoczenie. I potoże  
ia pusta/ nie beda iey obrzynac/ ani okopy  
wac: y zrosta na niej Ciernie y Tarnie: a ob  
tokom przykaze aby nie spuszczały na nie  
dzdża. Abowiem winnica Pana zastepow  
dom Izraelski iest: y maż Judski pałowie ie  
go rostkossne: A czekałem żeby czyniła Sad  
alić nieprawość: sprawiedliwość/ a ono  
krzyk. Biada wam ktorzy przytaczacie  
dom ku domu/ a rola roli przyczyniacie/ aż  
do miedze onego miejsca. A zaż wy tylko sa  
mi będziecie mieszkac w pośrzedku ziemie:  
W vsach moich sa te rzeczy/ mowi Pan za  
sthepow. Jesli nie beda wiele domow  
wielkich y ozdobnych spustoszone/ ses oby  
watela. Abowiem dzieśień stalenia winni

czynych/ uczynia tagwieżtejedne/ a trzdzie  
ści koroy osienki/ dadza trzy korce.

Biada wam co wstaiecie rano na opila  
stwo/ y na to abyście pili do wieczora/ aby  
scie winem gorzeli. Lutenia/ y gesty/ y bēben  
y piffciatka/ y wino: na biesiadach wassyh  
a na sprawe Pānsta nie nie patrzyte/ y na  
uczynki trakt iē° nie nie baczyte: przecho  
żę w niewola wiedzion iest lud moy/ iż nie  
miał wiadomości/ a zaenteyssy z niego po  
zdychali od głodu/ a mnostwo tego od pra  
gmienia poschło. Przeto rospreszczonito  
piekto dusse swoje/ y othworzyło passęte  
swa beze wssęgo konca: A z stapia mocarze  
iego/ y lud iego/ y wysocy y sławni iego do  
niego. A nākrzywiony będzie cztowiek/ y po  
niżony będzie maż/ a oczy wysoki ludzi  
na dot beda spuszczone. A podwysssion be  
dzie Pan zastepow na sadzie/ a Bog świę  
ty będzie poswiecon w sprawiedliwości. A  
beda pasieni bārāntowie według rzadu  
swęgo/ a pustynie w hoynosć a rodzaynosć  
obrocone/ przychodniowie beda iest.

Biada wam ktorzy ciągniecie niepra  
wość powrośkami prożności/ a iakoby po  
stronek wozowy/ grzech. Ktorzy mawiacie  
Niech sie spieśy/ a niech rychto przydzie  
uczynę iego/ abyśmy widzieli. I niech sie  
przybliży/ a niech przydzie rada świętego  
Izraela/ y bedziemy o niey wiedziec.

Biada wam co pomniadacie/ zle być do  
bre/ y dobre być zle: Kładac ciemności za  
światłość/ a światłość za ciemności: Kła  
dac gorzkie za słotkie/ a słotkie za gorzkie.

Biada wam ktorzyście madremi sami  
przed swem/ oczyma/ a sami przed soba  
rostopnemi.

Biada wam co iestescie mocnemi na pi  
cie winy/ a meżowie duży ku mieśaniu pi  
yānstwa. Ktorzy vsprawiedliwacie zlosli  
wego dla dārow/ a sprawiedliwość cteka  
sprawiedliwego odeymiecie od nie. Dla  
thęgo iak o pozrya zdiśto ięzyk ogniowy/  
a goracość ptomieniowa spala: thāci ko  
rzeni ich iakoby pyrz będzie/ a potomstho  
ich iakoby proch rozsypie sie. Abowiem obrzu  
cili zakon Pana zastepow/ a słowa święte  
Izraela bluźnili. Przeto rozniewatā sie  
pierzchliwość Pānsta na lud swoy/ y wycia  
gnat reke swoje nani/ y pobit go: a strwożyły  
sie gory/ y stāły sie zdechliny ich iak o gnoy  
w pośrzed vlie.

W tych wssykich rzeczach/ nie odwro  
ciła sie pierzchliwość iego/ ale iessze reka  
iego wyciagniona. A podnieśie choragiew  
w narodziech dāleko/ y krytāc kniemu be  
dzie z grānic ziemie: a oto spieśny bārzo  
prekto przydzie. Niemāś vstawiacego  
ani spracowanęgo miedzy nim: nie będzie

Isaie. 2

Amos.

Ose.

Isaie.

Prove.

Miche.

Prover.

Deute.

Ezechi.

Prove.

Numc.

Isaie.

10.

Isaie. 4.

Danic.



# Isaiasz.

sie zdrzynawat/ ani bedzie spat/ ani sie ro-  
zwiaze pas ledziw iego/ ani sie przepadnie  
rziemien botow iego. Strzaly iego ostre/ a  
wszystkie tuk iego wyciagnione. Kopyta v  
konu iego by krzemien/ a kota iego iakoby na  
walna burza. Ryk iego iakoby Lwi/ bedzie  
ryczat by Lwiera/ bedzie zgrzytat/ a bedzie  
sup trzymat/ y obeymie/ a nie bedzie ktho  
wydrzac. A bedzie nad nim w on dzien dz  
wieczato/ iakoby huk Morsti/ bedziemy pa-  
trzyt na ziemie/ a oto ciemnosci zasnuce-  
nia/ y swiatlosc zaimiona iest w mroku  
iey.

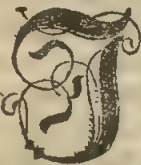
## Cap: 6.

Widzial Isaiasz Boga na stolec Miestatu iego/  
bedac oczyszczoney/ poslan aby prorokowat ludu sy-  
dowstemu/ je ydowstwo miało być spustossone.

tak ze beda bez obywatela/ y domy bez czlo-  
wieká: a ziemia póki niezostanie spustosso-  
na. A daleko zapodzi Pan ludzie/ y rozmno-  
zy sie to co bylo puste w posrodku ziemie.  
A iessze w niey wytykanie dziesiecín/ y na-  
wroci sie: a bedzie na okazanie iako The-  
rebinth (abo Modrzew) / y iako Dab kto  
yrospuszcza galezi swoje: nasienie swiete  
bedzie/ to co bedzie stalo w niey.

## Cap: 7.

O tych ktorzy chcieli zwalczyć Jeruzalem/ a Krola  
swey myśli postanowić/ o pociescu Panny Maryey/  
y porodzeniu syna Emannela/ y o wyswobodzeniu  
Jeruzalem.



Stalo sie za dni Achaza syna  
Joatanowego/ syna Ozyassa  
Krola Judskie/ przyciagnal  
Kasyn Krol Syryjski/ y Sa-  
cee syn Komeliey Krol Isra-

elski/ do Jeruzalem/ chcac sthurmowac  
przeciwko niemu: y niemogli go dobyc. A  
wskazali domowi Dawidowemu/ rzekac:  
Ziednoczyt a zlaczyt sie Syrya z Efraim/  
mem/ y zruszyt sie iesth serce iego/ y serce  
ludu iego: iako sie wiece russia drzewa w  
lesie od wiatru.

A rzeki Pan do Isaiassa: Wynidz prze-  
ciwko Achazowi ty/ y Jasub syn twoy kto-  
ryc zostal/ na koniec wiedziema wody z sta-  
wu wierzchniego na droge co idzie do ro-  
li fábierstkiey. A rzeciesz do niego: Bacz  
abyś milezat: Nieboysie/ a serce twoie nie-  
chay sie nielek a dwu ogarkow tych glowien  
kurzacych sie/ w gniewie pierzchliwosci  
Kasyna Krola Syryjskiego/ y syna Rome-  
liey: przeto ze wessla w rade przeciw tho-  
bie Syrya na zle/ Efraim/ y syn Rome-  
tiey/ mowiac: Wstapmy do Judy/ a zbudz-  
my go/ y odciosniemy go k sobie/ a posta-  
nowmy Krolew w posrodku iego/ syna  
Tabeelowego.

To mowi Pan Bog: Niestaniec sie to/  
ani tak bedzie. ale glowa Syryjska Damá-  
sek/ a glowa Damassku Kasin. A iessze te-  
mu szesdziesiaty y piec lath/ y przestanie  
Efraim być ludem: a glowa Efraim Sa-  
maria/ y glowa Samaryey/ syn Komeliey.  
Niebedziecieli wierzyć/ nie zostaniecie.

A przydat Pan mowic do Achaza/ rze-  
kac: Pros sobie znaku od Pana Boga two-  
iego/ do gtebotosci piekielney/ abo na wy-  
sokosci wzgore. Tedy rzeki Achaz: Nie be-  
de profit/ ani też kusit Pana. A rzeki Isai-  
asz/ Stuchayciez tedy domie Dawidow/  
y zasná tym wam máto/ ze sie vprzylrza-

4. Reg: 16.  
2. Para: 28.

Hebre: 3.  
4.

4. Reg: 15.  
Esai: 66.  
1. Para: 6.  
3. Reg: 23.

Apoca: 4.

Esai: 19.  
Matth: 13.  
Marc: 4.  
Luce: 9.  
Acto: 28.  
Roma: 12.



Matth: 1.  
Luce: 1.

3. Reg: 12.

2. Para: 33  
Izai: 36.

4. Reg: 25.

cie ludzioru/ jeszcze theż przykrzy y Bogu  
moiemu: Przetoż da wam sam Pan zna-  
mie / Ocho Panna pocznie y porodzi sy-  
na / a będzie nazwano imie tego Emanu-  
nuel. Masło y Miod iest będzie aby wmiat  
odrzucać złe / a obierać dobre. Abowiem  
pierwey niż będzie wmiatło to dziecie odrzu-  
cić złe / a obracć dobre / będzie opuszczona  
ziemia ktora sie ty mierzi / od oblicza dwu  
Krolow swoich. Przywiedzie Pan Bog  
na cie y na lud twoy / y na dom oycy twego  
dni / iakowe nieprzychadzaly od onych dni  
odlaczania Efraim od Judy z Kolem Asy-  
ryjskim.

A będzie w on dzien / possepce Pan mu-  
sca Echora iesth na koncu rzek Egiptickich /  
y Psczele ktora iest w ziemi Asurskiej: a  
przyleca / y beda odpoczywać w sstoy w stru-  
mieniu padołnych / y w iaskiniach skal-  
nych / y we wssystkich chroscinach / y po  
wssystkich dzurach. Na on dzien / będzie  
golit Pan Brzytwa ostrą z pieniedzy nate-  
ta / y tych ktorzy sa za rzeka / y Krola Asy-  
ryjskiego / glowe / y włosy na nogach / y wssy-  
stke brode.

A będzie na on dzien / wychowa cztowiek  
Krowe wolow / y dwie owce / y prze obfi-  
tosć mleka będzie iadt masło. Abowiem  
masło y miod będzie każdy iadt / Echora be-  
dzie zostawiony na szrodku ziemi. A be-  
dzie też w on dzien / każde miejsce gdzie by-  
to tysiac winnych macie / za thysiac srebr-  
nych: ze sie w ciernie y darnie obroca. Z  
szratami y zbrukiem beda tam wchadzac: A  
bowiem darnie y ciernie beda po wssstorn-  
kiej ziemi. A wssystkie gory ktore motyka be-  
da skopane / nie przydzie tam strach ciera-  
nia y tarnia / y będzie na pastwisko wolow  
y na portoczenie dobytkom.

Cap: 8.

Co za imie miało być dzieciecia ktore sie miało na-  
rodzić / o spuszczeniu Krolstwa Izraelskiego y Sy-  
ryjskiego / o wyzwoleniu ziemi / y o narodzeniu  
Chrystusowym.

Ezai: 30.

**T** rzekł Pan do mnie: Weźmi  
sobie krtęgi wielkie / a piś na  
nich piśmem cztowieczym. Pre-  
tko tupy zciagay / rychto bierz  
korzyść. A przywziaszem kso-  
bie swiadki wierne Dryassa kaptana / y Za-  
chariasa syna Barachiaszowe: y przystapi-  
tem do prorokinie / a poczeła y porodziła sy-  
na. A rzekł Pan do mnie: Wzow imie tego  
pospieś sie tupy zdzierac / Kwap sie bracć  
korzyści. Abowiem pierwey niżli dziecie be-  
dzie wmiatło nazywać oycy swego / y matce

swoie / będzie odietą możność Damassku /  
y tupy Samaryjskie przed Kolem Asyry-  
jskim. A przydat Pan iestce mowić do mnie  
rzekac: Przetho iz lud then odrzucił wody  
Siloe / ktore plyną cicho / a przyiat rączey  
Kasyna y syna Komeliey: dla thego / ocho  
Pan przywiedzie na nie wody rzeczne  
gwałtowne y mnogie / Krola Asyryjskie-  
go / y wssystke slawe tego: y wstapi na wssy-  
stkie szrodki tego / y poplynie nad wssstorn-  
kami brzegi tego / y pocięce przez Jude /  
zabierając / y idac aż do gardła przydzie.  
A będzie roztoczenie szrodek tego / napę-  
niając syrokość ziemi twoiey o Emanu-  
elu.

Zgromadźcie sie ludzie / a badźcie zwoy-  
cieżeni / y sluchaycie wssystkie dalekie zie-  
mie: Zmocniaycie sie a badźcie zwoycieżeni:  
Przepaśćcie sie a badźcie przemożeni: W-  
chodźcie w radę / a rozzerwana będzie: Now-  
cie slowo / y nie stanie sie: Bo snami iest Bog  
Abowiem tho mowi Pan ku mnie iako  
w mocney rece wyćwiczyl mie / abym nie  
chodzil droga ludu teo / mowiac: Ciemow-  
cież / sprzysiężenie / bo wssystko co ten lud  
mowi / Sprzysiężenie iesth: a postrachu ie-  
go nie strachaycie sie ani sie lekaycie. Panna  
Zastepow tego poswiacaycie: onci iest leka-  
nie wasse / y on iest strach was. A ten wam  
będzie poswiacenim: A kamieniem obraże-  
nia / y opoka zgorssenia dwiema domom  
Izraelskim / sidiem y wpadkiem obywatel-  
lom Jerozolimskim. A obraza sie ich nie  
malo / y powala sie / a beda starci / y vsidle-  
ni a poimani.

Zawiaz swiadectwo / zapieczetuy zakon  
w zwoleńkach moich. A bede czeat Panna  
ktory skrył oblicze swoje od domu Jakobo-  
wego / a bede nań oczekawat. Oto / ia y dzie-  
ci moie / ktore mi dal Pan na znamie / y na  
cud Izraelowi od Panna zastepow / Echora  
przemieszkawa na gorze Syon. A gdy rze-  
ka do was / Pytacie sie wieściow y ga-  
daczow / ktorzy maktoca w swych zaklin-  
niach: (odpowiecie) A zaś lud nie będzie  
szukał widzenia od Boga swego: o żywe y o  
marcie: Do Zakonu wiecey / y do swiadec-  
wa (mamy biecć). Nie rzekali wam wte-  
slowa / nie będzie im interzenna swiatłość.  
A poydzie przez nia / y powali sie / y będzie  
tátnat / a gdy będzie tátnat / będzie sie gnie-  
wat / y będzie przeklinat Krola swego / y Bo-  
ga swego / a wezrzy wzgore. Na ziemi też  
będzie pilnie patrzyć: a oto wdreczenie / y  
ciemności / osłabienie / y wciś / y mrok sciga-  
iacy a nie będzie mogł wylecieć z wciśtu  
swego.

Cap: 9.



# Isaías.

Narodzenie Krystusowe y tego panowanie opowia-  
da / Stajenie tej dydowskiej y Jerusalema miasta.

**N**ierosłego czasu wzięcie się sta-  
ło ziemi Babilonu / y ziemi Ele-  
ptalim / a na ostatku obciążona  
jest droga Morza za Jorda-  
nem Galilei Pogańskiej. Lud  
Ethory chadzał w ciemnościach / widział  
światłość wielką : mieszkać w krainie  
ciemności / światłość jest im wesele.  
Rozmnożył się naród / a nie wielbiliby ra-  
dości. Bada się weselić przed chobą / iako ci  
co się wesela we żniwa / iako się wiec radu-  
ia zwycięscy dostawscy korzystać / a gdy się  
dziela lupy. Abowiem iarzmo brzemięcia  
iego / y rozga ramię iego / y berto pobor-  
ce iego / tys jest zwyciężył / tak iako w dzień  
Madyjański. Bo woskiele gwałtowne ztu-  
pienie z thrwoga / y odzienie zmieszane ze  
krwia / będzie na spalenie y potarm ognio-  
wy. Abowiem maluczi narodził się nam  
a synaczek dan jest nam / y stało się krześ-  
wo na ramię iego : y nazwano będzie i-  
mie iego / Dziwny / Równy / Bog / Mocny /  
Ociec przyslego wieku / Króże pokoju. A  
będzie rozmnożone panowanie iego / a  
końca nie będzie pokoju : Na stholcu Da-  
widowym / a na królestwie iego osiedzie :  
aby ie wthwierdził y vmocnił w sadzie y w  
sprawiedliwości / od tego czasu aż na wie-  
ki / a zawisła miłość Pana woszech zasthe-  
pow uczyń to.

Stowo poslat Pan do Jakoba / y spado-  
na Izraela. A dowiesie wysłtek lud Efra-  
im / y ci co mieszkają w Samaryi / w pyse  
y w wysokiej myśli / mówiac : Cegły wypa-  
dą / ale będziemy budować kwadratorowym  
kamieniem : Płonki figowe z wycinali / ale  
Cedry odmienimy. A podniesie Pan nie-  
przyjaciela Asynowe na niego / a nie-  
przyjaciela iego w trwogę obroci : Syria  
od wschodu / a Filistyny od zachodu / a poch-  
tona Izraela wysłtka pasczeka. We wys-  
łkach tych rzeczach / nie odwróciła się pier-  
zchliwość iego / ale iefcze reka iego wycia-  
gniona jest : lud się też nie nawrócił do tego  
ktory go karat / ani Pana woszech zasthe-  
pow uczyń to.

A wykorzeni Pan z Izraela / głowę y o-  
gon / nakrzywiać y nakazywać w  
ieden dzień. Długowieczny y poctywy then  
jest głowa / a prorok nauczaący kłamstwa  
ten jest ogonem. A bada y ci ktorzy wbi-  
sławia lud ten zwodzic / y ci ktorzy bywa-  
ia wbiogoslawni / straczeni na dół. Dla  
tego / w młodziastkach iego nie będzie  
się Pan kochał : a nad sierotami y wdowa-

mi iego nie smutnie się : bo każdy pokrytym  
człowiekiem jest y złościwym / a woskiele v-  
sta mówią gupstwo. We wosłkach tych  
rzeczach nie odwróciła się pierzchliwość ie-  
go / ale iefcze reka iego wyciągniona jest.  
Bo się różniła iako ogień bezbożność /  
tarnie y ciernie będzie żart : y zapali się w ge-  
stwie wosle / y stoczy się w kupa pycha dym-  
na. W gniewie Pana woszech zasthepow za-  
maczyna jest ziemia / a będzie lud iakoby po-  
tarm ogniovi. Naż bratu swemu nie prze-  
puści / y uchyli się na prawa stronę / a będzie  
iaktat : y będzie iakt na lewy / a nie nate-  
sie : ieden każdy ciato ramię swego be-  
dzie żart : Manases Efraima / a Efraim  
Manasesa / ci pospotu przeciw Judowi.  
W tych wosłkach rzeczach nie odwróciła  
się pierzchliwość iego / ale iefcze reka iego  
wyciągniona.

Cap: 10.

Biada stannowicielom praw niesprawiedliwych ku  
sejmieniu wdow y sierot Prorok wie przeciw Senna-  
cherybowi opisać pyche iego / Cieszy lud Izraela  
aby się go nie bał / a ostatki ich że się miały nawrócić  
ku Panu.

**B**iada tym ktorzy postanawia-  
ia prawa nie sprawiedliwe : a  
pissac / niesprawiedliwość za-  
pisowaliby tylko ucisneli v-  
bostwo na sadzie / a gwałt czy-  
nili sprawie ponizonych ludu moiego : aby  
były wdow y wydarłkiem a korzystać ich / a  
sieroty aby zdzierali a lupili. Coż wy uczy-  
nicie w dzień nawiedzenia / y zneżenia  
Ethore z daleka przychodzi : ku czyciey się v-  
dacie pomocy : a gdzie zostawicie sławe  
wasze / byście się nie nakrzywili pod okowami  
mi / a z pobitemi żebyście nie wpadli : Z tych  
wosłkach rzeczy nie odwróciła się pierzchli-  
wość iego / ale iefcze reka iego wycia-  
gniona.

Biada Asurowi / rozga pierzchliwości  
moiey / y ty moy iesth / w reku ich roznie-  
wanie moie. Do ludu zdradliwego po-  
slego / a przeciwko ludu pierzchliwości mo-  
iey / dam mu poruczeństwo / by pobrat lupy  
rozebrał korzystać / y potoczył go na po-  
tłoczenie iako blocho na vlicach. A on sam  
nie thak będzie mniemal / a serce iego nie  
tak się będzie domyslało : ale na starcie be-  
dzie serce iego / y na wytrącenie do ssczedu  
wielu narodow. Abowiem rzecze : A zaś  
nie kłajać moi pospotu krolmi sa : zaś nie  
iako Charkamis tak Kalano : A iako Arffad  
tak y Emath : zali nie iako Damask ma y  
Samaryja : Jakt jest nalasla reka moia

Esaie. 5.  
9. & 10.

Esaie. 28.  
Matth. 23.

Esaie. 5.  
9.

Esaie. 36.  
Hier. 25.  
Ezech. 21.

4. Reg. 18.



Proleństwa Babilwanskie/ także y obrązy ich z Jeruzalem y z Samaryey. A zaś nie wczynie tak miastu Jeruzalem y obrazom iego/ iakom uczynił Samaryiej y Babilwanom tej?

A stanie sie: gdy wypelni Pan wysyśleć sprawy swoje na gorze Syon/ y w Jeruzalem/ nawiedze owoc wielmożnego sęca Krola Assur/ y slawę wysokośći oczu iego. Abowiem rzekł: w mocności reki moiey iam to uczynił/ z mądrości moiey wyrozu mialem/ y odiałę granicę ludzkę/ a kradzież ich z odzieraniem y stągnięciem iako moseny wzgore siedzące. A nalażła reka moia iakoby gniazdo moc ludzka: a iako wiece zbierania iacya ktore zostawia/ takom ia wysyśleć ziemię zgromadził: a niebył ktory by ruszył piorem abo otworzył wstępa/ y gasłat. I zaś sie będzie przechwalać siektora nad onego ktory nie rabie: albo zaś sie podwysy pita na onego ktory nie thrze: nie inaczej iako gdyby sie wzmośla rozga prze ciwko one ktory ia podnosi/ albo sie podniosł kiy ktory wśdam drewno iest. A dla tego/ że sie Panuacy Pan zastepow na tustości iego szczurość/ a pod slawę iego podniecona będzie gorzeć iakoby pal ognia. I będzie swiatlo Izraelskie w ogniu/ a swietry iego w płomieniu. A podniecona y pożarta będzie tarń y ciernie iego/ iednego dnia. A slawę lasu iego/ y Karmelu iego/ od dusse aż do ciata będzie zniszczona/ y będzie od strachu wciekał. A ostatek drzewa lasu iego/ prze ich nie mnogość/ beda zliczone/ y dziecię ie popiśse.

A będzie w on dzień: nie przyda ostatek Izraelski/ y ci co wcieka z domu Jakobowego/ podeprzeć sie na onym ktory ie bje: ale sie wesprze na Panie swietym Izraelskim w prawdzie. Ostatek sie nawroca/ ostatek mowie/ Jakobowe do Boga mocnego. Abowiem by też był lud twoy Izraelski iakoby piaset morski/ ostatek sie z niego nawroca/ skonczenie zkrocone rozleie y rozmnoczy sprawiedliwość. Bo skonczenie/ y skrocenie/ Pan Bog zastepow uczyni w potrodku wysyśleć ziemię.

Dla tegoż/ cho mowi Pan Bog zastepow: Nie chciey sie bać ludu moy kthory mieszkają w Syonie/ Assurá: Bo rozga cie wderzy/ a kiy swoy podniesie na cie na drodze Egipskiej. Jeszeć bowiem troścucze y nie wiele/ a skonczy sie gniew moy y pierzchliwość moia na sprośna złość ich. A wzbudzi nań Pan zastepow bicz/ podług porasłki Madyanckiej na skale Oreb/ y rozgę swa na Morze/ y podniesie ia na drodze Egipskiej.

A będzie na on dzień/ zbite będzie brzemie iego z ramięnia twego/ y iarzmo z sły

ie twoiej/ y sprochnie iarzmo od oblicza o leiu. Przydzie do Aiat/ przydzie do Magron: y Machmas zostawi a poleczi nacy nie swoje. Przebiegli w skot. Gaba stolec nasy: zumiata sie Ramá/ Gabaat Saulowe wciekło. Zarzy głosem twoim cortko Galim/ bacz pilnie Laifa/ wbożuchne Anátoth. Zaprowadzilo sie Medemena/ oby watele Gabim zmocniaycie sie: Jesse dzień iesth aby bylo sthano w Nobe: będzie potrasat reka swoia nad gora cortki Sion y nad pagorkiem Jerozolimskim. Ocho/ Panuacy Pan zastepow/ stłucze tagwice w strachu/ y wrodziwy w zroście beda podcieci/ y wywyssemi beda ponizeni. A beda poprzewracane gesthwy lesnie zelazem/ y Libanus z wysokościami wpadnie.

Cap: II.

Proctwo o narodzeniu/ Gdzie/ wywyssemi Artusowym/ o nawroceniu Narodow poganskich kniemu/ y o wierze ich/ tej y o zacięci grobu iego.

**W**ynidzie rosciska z korzenia Jesse/ a kwiat z korzenia iego wyniknie. A odpoczynie na nim duch Paniski/ duch mądrości y rozumu/ duch rady y moseności/ duch wiadomości y lutości. A napelni go duch boiazni Paniskiej: nie wedlug widzenia oczu będzie sadzil/ ani wedlug slyssenia vssu karac będzie: Ale będzie sadzil w sprawiedliwosci w bogie/ y karat w prawosci za cichymi ziemie: A będzie bit ziemie rozga vst swoich/ a duchem warg swoich zabije nielutościwe. A będzie sprasiedliwosc pasem biodr iego: a wiara prze pasanie ledzwi iego.

Bedzie mieszkai spotu Wilt z iagnieciem a Rys z koshatkiem odpoczywać będzie: Cielec/ y Lew/ y Owca/ pospotu beda mieszkac/ a dziecię maluchkie będzie ie poganiac. Cielec y Niedzwiedz beda sie pasć: spotu beda legac sczemietha ich/ a Lew iako Wot będzie ptewy iadat. A będzie sie kochato dzieciatko od pierśi nad dziura zmiowa: a do iamy Bazylistowej/ iuz odchowane dziecię/ reke swa wpusci. Nie beda skodzie/ y nie beda zabijac po wysyśleć gorze swietey moiey: bo napelniona iesth ziemia vmieiethnosci Paniskiej/ iako gdy wody morskie wysyśleć zakrywaja.

W on dzień korzeń Jesse/ ktory stoi na znamie ludzom/ iemu sie narodowie beda modlic/ a będzie grob iego slawny. A będzie w on dzień/ przyczyni Pan powrore reke swoie aby opanowal ostathet ludu

Deute: 8.  
Isaie: 47.  
Ezechi: 29

Isaie: 45.  
Roma: 9:

Isaie: 37.

Matth: 17.

Roma: 9.  
3. Reg: 19.  
Isaie: 11.

Isaie: 37.  
Iudic: 7.  
Exodi: 14.

Isaie: 37.

Matth: 6.  
Isaie: 6.

2. Thesa: 1.  
Ephesi: 1.

Isaie: 1.

Abacuc: 1.

Roma: 1.

Isaie: 1.



# Isaiasz.

swego / i thory bedzie zostawiony od Asy-  
ryjczykow / y od Egiptu / y od Sektos / y od  
ziemie Murzynstey / y od Elam / y od Sen-  
nagar / y od Emath / y od wyspow Morskich.  
Y podnie sie znanie na Narody / y zgroma-  
dzi zbiegi Izraelskie / a rozmiotbany lud  
Judski zbierze ze czterzech czesci ziemie. A  
bedzie odietą zawiesc Efraimowi / a w sy-  
scy nieprzyjaciele Judscy zagina: Efra-  
im niebedzie zasrzal Judzie / a Judas nie  
bedzie walczył przeciwko Efraim. A po-  
leca na ramionach Filistynowie po morzu  
a spotu wezma korzysc syny od wschodu  
słońca: Idumea y Moab przykaz nie re-  
si ich / y synowie Ammon posluszni beda. A  
pustossy Pan iazyk morza Egipskiego / y  
podnie sie reke swoje nad rzeka w mocy du-  
cha swego: y porazi go w siedmi szrodach /  
tak zeby przessi przezeń obuci. A bedzie  
droga ostatkowi ludu mego / ktory bedzie  
zostawiony od Asyryjczykow: iako byla  
ludu Izraelskiego na on czas gdy wyszedl z  
ziemie Egipskiej.

Exodi. 14.

## Cap: 12.

Piosnka chwały y dzieł dawania ie wyswobodze-  
nie y dobrodziejstwa Pana Bzawiciela.



Rzeczysz w on dzień: Wyzna-  
wacsi sie bede Pante / bo sie  
na mie rozgniewal: obrociła  
sie zapalczywosc twoia / y po-  
ciessyles mie.

Exodi. 15.

Psal. 117.

Joan. 6.

1. Para. 17.

Psal. 104.

Oto Bog zbawiciel moy / dufale a smie-  
le czynic bede / a niebede sie bat: Bo mo-  
ciosc moja / y chwata moja Pan Bog / y  
statni sie na zbawienie.

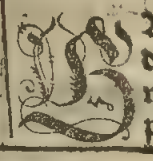
Bedziecie wode czepac z radościa z stu-  
dnic zbawicielowych.

Rzeczecie w on dzień: Wyznawaycie  
sie Panu / a wzywaycie imienia iego:  
oznaymycie miedzy ludzmi wynalesti ie:  
pamietaycie ze wysokie iest imie iego.

Spiewaycie Panu / ze wielmożnie wcy-  
nit: opowiadaycie tho po wssystkiej ziemi.  
Raduy sie a chwal przybytku Syonki: bo  
wielki iest w poszrod ciebie swiethy Israe-  
elski.

## Cap: 13.

Opowiada okrutnie wielkie spustossenie Babilon-  
czykow od Medow.



Zemie Babiloniskie / ktore wi-  
dzial Izaiasz syn Amos. Na go  
rze ciemney podnieście znanie /  
podwyscie gtosu / podnieście re-

Hiere. 50.

ke / a wozowie meday wioda w brony.  
Jam roskazal poswieconym moim / y we-  
zwalem mocarzow moich w gniewie mo-  
im / ktorzy sie raduja w slawie moiey. Glos  
mnostwa na gorach / iakoby ludzi gestych /  
gtos dzwieku krolow / y narodow zgroma-  
dzonych: Pan zastepow przykazal rycer-  
stwu wojennemu / ktore przychodzilo z da-  
lekich ziemie / od zwierzchnosci niebieskiej:  
Pan y naczynie pierzchliwosci iego / aby  
pokazil wssystke ziemie. Wyicie ( Babi-  
loniczycowie ) bo blisko iesth dzien Panski:  
iakoby pustossenie od Pana przydzie. Dla  
tego wssystkich rece beda spuszczone / a ser-  
ce kazdego czlowieka zeschnie y struszone be-  
dzie. Gryzienia y bolesci beda sie ich dzier-  
zec / iakoby tha co rodzy beda boleci: ieden  
kazdy ztretwiecie wyrzawssy bliźniego swe-  
go / lice popalone twarzy ich.

Oto dzien Panski przydzie / okrutny / y  
peten wielkiej mierziaczki / y gniewu / y  
pierzchliwosci / ku ztozeniu ziemie w pu-  
stynia / a ku straceniu sniey grzesnikow  
iey. Abowiam gwiazdy niebieskie / y swia-  
tlosc ich nie rozposstrza swiatla swego: za-  
cmito sie słońce w zesciu swom / y kriejce  
nie bedzie sie blysscze w swiatlosci swey.  
Nawiedzie zle rzeczy okregu swiattha / y  
przeciwko bezbożnym nieprawosc ich / y  
wczyni je wsthanie pycha niewiernych / a  
chlube mocarzow ponize. Drossy bedzie  
majmili ztoto / a czlowiek nizi przeczyske-  
rydze ztoto. Nad to / niebem zatruwe: y  
zruszy sie ziemia z miesca swego / dla zagnie-  
wania Pana zastepow / y dla dnia gniewu  
pierzchliwosci iego. A bedzie iakoby La-  
niczka wcielakaca / y iakoby Owca: a nie-  
bedzie ktoby zgromadzil: Jeden kazdy ku  
ludu swemu sie obroci / a kazdy snich do sie-  
mie swey wciecze. Kazdy ktory bedzie nale-  
zion / zabiti bedzie: a kazdy ktoryby nadssedi  
padnie od miecza. Dziatki ich maluckie  
beda rostracone przed ich oczyma: rozer-  
wane beda domy ich / a zony ich beda gwa-  
cone. Oto ia wzbudze na nie Medski lud /  
ktory o Srebro nie niedba / ani ztota chce  
miec: ale strzatami maluckie dzieci postrze-  
laia / y nad temi ktore iessze zsa niewlutu-  
ia sie / y synom nieprzepuscii oko ich. A be-  
dzie Babilon miasto ono zawolane w kro-  
lestwach / zacne wpyse Chaldeczykow /  
( wywrocone ) thak iako wywrocił Pan  
Sodome y Gomorrhe. Niebedzie w nim  
mieszkano az do konca / y niebedzie zatozo-  
ne az do rodzaju a rodzaju: ani tam rozbi-  
ie namiotow Arabczyk / ani tham pasterze  
odpoczywac beda. Ale beda odpoczywac be-  
swe / y beda petne domy ich smokow: tham  
beda mieszkac Strusowie / a kosnaci tam

4. Reg. 7.

2. Mach. 5.

Ezech. 32.

Ioel. 2.

3.

Matth. 24.

Marci. 13.

Luc. 21.

Psal. 136.

Gene. 19.

beda



beda skłacać y beda sie ozywac puhacie / w domiech iego / a Smokowie strzydaci w patacach rostkossnych.

Cap: 14.

Prophetwo o pocieszeniu zydowstwu / a o wyswo-  
bieniu i niewoli Babilonsthey / o straceniu Lucefe-  
ra i nieba prze pyche iego / y o pomsciu nad Sisyty.

**B**liźno już jest iż przydzie czas  
iego / a ni dni iego nieodwłoka  
sie daleko. Abowiem zlu-  
chuie sie Pan nad Jakobem  
y obierze iesseje niektore z Is-  
raela / a da im iesseje odpocynac w ziemi  
swoiey: Przytacz sie przychodzien do nich /  
y przystanie ku domowi Jakobowemu / be-  
da ie trzymac ludowie / y przywiada ie na  
mieysce swe: y posiedzie ie dom Israelski w  
ziemi Panstkiey za slugi / y za sluzebnice: a  
beda poymowac the ktorzy ie przed thym  
poimali / y pobbje sobie poborce swoje.

A bedzie w on dzien: gdy Pan Bog da  
odpocynac od roboty twoiey / y od wtluce-  
nia twego / y od niewoley ciestkiey w ktho-  
ryes pierwey niewolnikiem byl / wezmies  
sobie za przepowiesc przeciw krolowi Ba-  
bilonstkie / y rzeczes: Jakoż wstat teraz po-  
borca / wstata y dan: Start Pan ty bezbo-  
znych / rozge panuiacych / bijacych lud w  
zagniowanu / plaga nie v zdrowiona / pod-  
bijaiaca Narody w pierzchliwosci / prze-  
sladuiaca okrutnie: Vspokoila sie y vmil-  
kla wssystka ziemia / rozradowata sie y wes-  
selita: Jodty takieś rozweselity sie nad to-  
ba / y Cedrowie Libanstkie. Jakożes vsnat /  
zaden nie przyszedl kthoryby nas podciat.  
Piekto z spodu zburzyto sie na wyscie a za  
biezeniu przysci tu twemu / wzbudzi to-  
bie Obrzymy.

Wssyscy Kriazeta ziemscy powstali z stol-  
cow swoich / wssystkie kriazeta Narodow.  
Wssyscy odpowiedza / y rzekna tobie: A tyś  
tez zraniony iako y my / shtates sie nam po-  
dobny: Stargniona iest do piektow pycha  
twoia / wpadl scierw twoy: pod toba bedzie  
rosposthrzony mol / a przykrycie twoie be-  
da robacy. Jakożes spadl z Nieba Lucife-  
rze / ktorys rano wschodzil: Wpadles na zie-  
mie / ktorys wiec raniwal narody: kthorys  
mawiat w sercu swoim: wstapie na Nie-  
bo nad gwiazdy Boze podwysse shtolec  
moy / y vsiede na gorze testamentu / na stro-  
nach pulnocnych. Wstapie nad wysokosc  
obtokow / bede podobnym naywyssemu.  
Wszakze iednak az do piekta stargnion be-  
dziesz / w gtebokosc iesiora. Ktorzy cie wy-  
rza / krobie sie przychyla / y na cie beda po-

gladac. A onze to maz / ktorzy zaburzył ste-  
mie / ktorzy porostracal krolestwa: ktorzy v-  
czynil okrag puszcza / a miaszta iego pobur-  
rzył / wiezniom iego nie otworzył cienmi-  
ce: Wssyscy a wssyscy Krotowie Narodow  
posneli w slawie / kazdy maz w domu swo-  
im / a tyś wyrzucony z grobu twego / iako  
by latorosl niepozyteczna splugawiony / y  
wrotiony z temi ktorzy pobici sa mieczem  
a z shtapili do dna iesiorowego / iako trup  
zgnity. Nie bedziesz miec towarzystwa ani  
stymy w pogrzebie: Bos thy ziemie twoie  
zatraca / tyś lud twoy pobit: nie bedzie wez-  
wano nawietki nasienie nagorssych. Nago-  
tuycie syny iego ku zabiciu w nieprawosci  
oycow ich: Nie powstana / ani odziedzicza  
ziemie / ani napelnia oblicza okregu miaszt.  
A powstane przeciwko im / mowi Pan za-  
stepow: y zatraca imie Babilonstkie / y ostac-  
ti / y ptod / y pokolenie / mowi Pan. A dam  
Babilonia w dzierzawe Jezom / y potoze  
ia w iesiora wodne / y beda ie vmiatati mio-  
sta wycieraiac / mowi Pan za stepow.

Przytaci thez Pan za stepow / mowiac:  
Jesliż nie bedzie thak iakom mniemat / y ia-  
kom sobie na vmysle rozważył / thak sie nie  
przygodzi. Zebym start Asyryycyk a w zie-  
mi moiey / a na gorach moich pottoczylym  
go nogami / y odiete bedzie od nich szarzo-  
iego / a brzemie iego z ramion ich bedzie z-  
iete. Ta iest rada ktoram vmyslit na wssyst-  
ke ziemie / y thak iest rek a rozciagniona na  
wssystkie narody. Abowiem Pan za stepow  
tak skazal / y ktoz to bedzie mogt zwalci-  
ci: A rek a iego wyciagniona / y ktoz ia odwo-  
ci: Onego roku gdy vmart Krol Achaz /  
stato sie to brzemie / Nie wesel sie Silištyni-  
ska ziemia wsselka / boć iest shtuczona w  
kasy rozga tego ktorzy cie bit: abowiem z ko-  
rzenia wezowego wynidzie Basyliet / a  
nasienie iego pozeraiace ptaka. A beda sie  
pasc pierworodzeni vbogich / a vbodzy  
smiele odpocynac beda: y kaze zaginac w  
glodzie korzeniu twemu / a osthakti twoie  
pobije. Kay bronowotay miaszt / zburzo-  
na iest wssystka ziemia Silištynska: abo-  
wiem od pulnocy dym przydzie / a nie iesth-  
ten co by vszedl przed kuffem iego. A coż  
odpowiedziano bedzie poslom Narodu:  
Bo Pan zatożył grunty Syonstkie / y w nim  
beda nadzieie miec vbodzy ludu iego.

Cap: 15.

Opowiada vpadet Moabst / y vialenie proroc-  
kie przygody Moabstey.



Luce. 10.  
Apoca: 12.

Ezechi: 31.  
32.

Hiere: 4  
Ezech: 2  
Zopho: 2  
3. Reg: 1

4. Reg: 11



## Zaiafz.

ere: 48  
ech: 25.  
pho: 2.

ere: 48.  
lor: 18.

**B**orocstwo o vdreczeniu Moab / iże w nocy spustofone iesth Ar miasto Moabskie / vmlit: iż w nocy zburzon iesth Mur Moabski / vmlit. Wsta- pit dom Krolewski / y obywathele Dybon na wysokości abjptakau: nad miasty Nabo y Medaba / Moab bedzie kwilić: na koźdey głowie iego tyśina / y koźda broda ogolona bedzie. Na rozbieżeniu trzech drog przepa- sili sie worem: na dachach iego / y na vli- cach iego / koźdy z nárzekaniem vdaie sie na ptacz. Bedzie wotat Ezebon y Eleale / aź w mieście Jasa slyssan byl glos ich. Nád to sprawniemy miodziency Moabscy beda krzyżec / y duśa iego lamentliwie bedzie ptakac ie. Serce moje do Moaba bedzie wotac / zawory iego aź do Segor iatowice trzyletniey: Abowiem przez wchodzenie na gore Luith ptaczac wstapi / a na drobze Oronaim wotanie skuszenia podniossa. Bo wody Nemrym spustofone beda / iż vstha trawa / vstat ptod / zieloność wsselaka zgi- neta: Wedlug wielkości vczynkow nawię- dzenie ich: do strumienia / wierzb / powio- da ie. Bo obeydzie wotanie granice Moab skaz do Gallim nárzekanie iego / y do stu- dnie Elim krzyk iego. Bo wody w rzece Dybon / napelnily sie krwie / abowiem poto- ze na Dybon przyczynki / tym ktorzyby vssli z wowi / z Moab y z ostatkow ziemie.

Cap: 16.

prosi o zesłanie Baranka Pana Krystusa / Moab- si Nad prze hardsosc y niewiernosc. ma byc ponie- sony / maslo ich zostawilssy.

**E**si Baranka Panie Panuia- cego ziemi / z opoki na puszczy na gore corki Syon. A bedzie iako ptak vlacuiacy / y ptasse- ta z gniazda wylacuiace / thak beda corki Moabskie na przewozie rze- ki Arnon. Wsthap w rade / zbierz gro- mady: potoz iakoby noc cien twoy o potud- niu: pokry vciekaiace / y tutaicacy sie nie wyday. Beda v ciebie mieszkac zbiegowie moi: Moab badz skryhoscia ich od twarzy pustossycielu: Bo sie skonczyt iuz proch / zni- szez on iest nedznik / vstat ktory tloczył nogi mi ziemie.

A bedzie przygotowany w miłosierdziu stolec / y bedzie na nim siedziat w prawdzie w przibytku Dawidowym / sadzac y dowia- duiac sie sadu / a barzo rychto oddaiac co iest sprawiedliwego. Slyslichmy pyche Moabowe / iesth barzo hardy: pycha iego / y chetpliwosc iego / y rozgniewanie iego /

wiecisse ja nizli moc iego. Przetoż ptaczli- wie krzyżec bedzie Moab ku Moabowi / koźdy bedzie lamentowat: Tym ktorzy sie kochaia w murzech z vpaloney cegly / po- wiadaycie plagi a nedze ich. Boe przed- miescia Hesebonskie spustofone sa / y win- nice miasta Sabama Pana narodow wy- dzieli / praciti iey / aź do Jaser przysli / biala- li sie po puszczy / rospłodzenia iey opusszo- ne sa / przebyli morze: Nád tym ptakac be- de ptaczliwie miasta Jaser / y winnice Sa- bama: Vpoie cie tza moja Ezebon y Elea- le / iż na czas zbierania win twoich / y na jni- wo twoie / glos tloczacych przypadt. A od- iete bedzie wesele y rozradowanie z gory Karmelu / a w winnicach nie bedzie sie nikt weselit ani wykrzykac. Wina w prasie nie bedzie dlażył ten ktory byl zwykt dlażyć odiatem glos depcacych. Nád to brzuch moy dla Moaba iakoby lutnia brzmiac be- dzie / a wnetrznosci moje dla muru z wys- paloney cegly. A bedzie: iż gdy sie okaże tho- ocj pracowat Moab na wysokościach swoich / wnidzie do bożnic swoich aby sie modlit / a nie bedzie mogt.

To slowo ktore mowit Pan do Moaba od teo czasu. A teraz mowit Pan rzeknac: We trzy lata / (ktore Moabitom beda) iak- oby lachá naiemnikowe / o dietha bedzie slawa Moabitow nad wssyctim ludem mnogim / y zostanie iakoby gronko / máte y liche / jadnym sposobem nie mnogi.

Cap: 17.

O vctajeniu Damaskowym / o rozgniewaniu Bo- zym przeciwko Israilowi / opowiada bieda thym co przesladua a scistia lud Bojy.



**D**ziemie Damaskowe. Otho Damaskus przestanie być mia- stem / a bedzie iako gromada ka- mienia po zburzeniu. Miasta thez Aroer zostawione beda thrzodam / y beda tam odpoczywac / a nie bedzie ktoby wystrasyt. A vstanie ratunek Efraimowy / y krolesthwo w Damasku: a ostathki Syryey / beda iako slawa synow Israilskich / powieda Pan zastepow.

A stanie sie w on dzien: ze scieniczeie sla- wa Jakobowa / a tusthosc ciata iego wy- chudnie. A bedzie iakoby ten co zgroma- dza we jniwo / ono co zostawa / a ramie iego ktosy bedzie zbierac: y bedzie iako on ktory zbiera ktosy po padole Raffaim. A zostanie w Damasku iako grono / y iako po othrziesieniu Oliwet na drwi albo trzech drzewiech oliwnych / na samym wierzchu

Deut: 32.

Hiere: 49.  
Amos. 1.

Esaie. 24.



gątezi / a choć teſz czterzech albo pięci na  
wierzchoch gątażek ich rodząynych / mowi  
Pan Bog Iſraełſki.

W on dzień przychyli ſie cztowiek ku ſwo  
rzyćielowi ſwoiemu / a oczy iego ku ſwiete  
mu Iſraełſkiemu pogladac beda : a nie na  
chyli ſie ku ołtarzom E chore wdziałaty rece  
ie<sup>o</sup> : a na to co uczynili palce iego nie porzy  
rzy / na gąie y na boſnice bātwańskie. Na  
on dzień / beda miaſta mocy iego opuſzczo  
ne iako plugi / y zboża na polu E chore zo  
ſthawione od ſynow Iſraełſkich / y bedzieſz  
puſta ziemia. Jieſz zapamiętat Boga zbā  
wiciela ſwego / a niepomniatāſ na mocne  
go pomocnika twego : przetoż bedzieſz ſcze  
pić ſzczepienie wierne / y ptod cudzy bedzieſz  
oſiewac. W dzień ſzczepienia twego / pton  
ne wino / a rano naſienie thwoie kwitnac  
bedzie : Odieta ieſt ſniwo w dzień dziedzie  
twā / a bedzie cieſko żatowac.

Bieda mnoſtwu mnogich ludzi / iako  
mnoſtwo morza ſumiac<sup>o</sup> / y zgietk tluſzcz /  
iako huk mnogich wod. Bieda brzmiac na  
rodowie iako huk wod zbieraiacych / y be  
dzie mu iaiat / a wciecze daleko : y bedzie  
porwany iako proch na gorze od wiatru / y  
iako wichur przed burza. Czaſu wieczo  
nego / alie oto zaburza : a rano / thedy ſie  
nieoſtoia. Thac ieſt czaſtka onych / co naſ  
puſtoſyli / y loſ roſtargaiacych naſ.

Cap. 18.

Przeiw Egipczykom E chorey ſydy ſtamu przy  
wiedli je w nich duſſanie miet / przydacie poſcieche ſy  
dom / nawrocenia zāſ do Jeruſalem.



Bieda ziemi cieniowi ſkrzydel  
nemu E chorea ieſt za rzekami  
N Turczyſkiemi / E chorea ſle na  
morze poſly : a w naczyiniu z ſi  
towia na wody. Jdſcie poſlo  
wie pretecy do narodu oderwane<sup>o</sup> y podar  
tego / do ludu ſtraſnego / po ktorym niemāſ  
inego : do narodu czełaiacego a portoczo  
nego / ktorego ziemie porwały rzeki iego /  
do gory imienia Pānā zaſtepow / gory Si  
on. Wſſyſcy obywatel okregu ſwiata E ko  
rzy mieſſkacie na ziemi / gdy podnieſiono  
bedzie znanie na gorach / wyrzycie / a dz  
wieł trawy wſſyſcie : ſo tak mowi Pan ku  
mnie : Odpoczyne / y ogladam na ſwym  
mieyſcu / iako ſwiatko w południe iāſna ieſt  
a iako obłok roſy we żniwa. Bo przed i  
wem wſſyſteł okwitnat / y nieżrāta doſko  
natoſc rodzic bedzie / a beda poderſnione  
gātaſki iego ſierpami : a co zoſtanie / bedzie  
oberſnione y obbyte. A zoſtāna ſpotu pta  
kom gornym / y beſtyam ziemſkim : a przez

wſſyſtko lato / beda na nim ptacy / y wſſy  
ſkie beſtye ziemne beda na nim żimowac.

Na on czaſ / bedzie przynoffon dar Pā  
nu zaſtepow / od ludu oderwanego y ro  
ſtargnionego : od ludu ſtraſnego / po kto  
rym niebył inny / od narodu czełaiacego /  
czełaiacego a portoczonego / ktorego rze  
ki porwały ziemie iego / na mieyſce imie  
nia Pānā zaſtepow na gore Syon.

Cap. 19.

Doſtatecniey opiſanie E karanie Egipczyk<sup>o</sup> / a ze beda  
poſieſſent nawrociffy ſie ku Pānu / gdy im bedzie  
ieſtany iſawietel.



Bciażenie Egiprowe. Oto pan  
wſtapi na obłok lekki / y wnie  
dzie do Egiptu / y zruſſa ſie bāt  
wanowie Egipczy od oblicza  
ie<sup>o</sup> / a ſerce Egiprowe wſchnie  
w poſzrodku iego. A kaie ſie zbieżec Egipt  
czytom przeciwko Egipczykom : thac je  
bedzie maż walczyt przeciwko bratu ſwe  
mu / y przyiaciel przeciw przyiacielowi  
ſwemu / miaſtho na miaſtho / kroleſtwo na  
kroleſtwo. A rozermie ſie duch Egipczyſki  
we wnetrzoſciach iego / a rade iego ſtra  
ce : y beda pytac bātwanow ſwoich / y gada  
cior ſwoich / y Wieſſeżkow / y Wroſſkow.  
A wydam Egipt wreke Pānow okrutnych  
a Krol mocny bedzie im pānowat / powia  
da Pan Bog zaſtepow. A wſchnie  
woda w morzu y rzeka ſpuſtoſſie wſchnie  
wſſy. A wſtāna rzeka / a ſcienczeia y powyſy  
chaia zrodia ich po brzegach. Thrcina  
y ſitowie powiedna / obnaży ſie tożyſko po  
tokowe od ſtoku ſwego : y kaide oſianie wil  
gotne oſchnie / wwidnie / y nie bedzie. Be  
da ſwego zaſmuceni rybitwi / y beda kłac  
wſſytcy ktorzy wede mieca w rzeka / a ci co  
rozciagāia ſiec po wodzie / powiedna.  
Wſtydac ſie beda ci co ſprāwuiā Len / ko  
rzy działy a kłāli ſubthelne rzeczy. A beda  
wilgotne rzeczy iego oſlābiāte : wſſyſhcy  
ktorzy czynili kātuje ku towieniu ryb.

Stupie Kriāżetā Tāneyſkie / madra rā  
dā ſarāonowā / dāty rade niemadra. Jā  
koż powiādacie ſarāonowi / Jeſtem iā ſyn  
madrych / ſyn krolow ſtārożytnych : Gdzież  
teraz ſa medrcowie twoi : niechci zwiāſtu  
ia a niech oznarmia tobie / co wymyſlit Pan  
zaſtepow nad Egiptem. Zglupieli Kriā  
żetā Tāneyſcy / powiedli Kriāżetā Mē  
ſſeyſcy / zwiedli Egipt / wegiet ludow ie  
go. Pan zāmieſſat w poſzrodku iego du  
chā wichrowāte<sup>o</sup> : y w ſlad wwidli Egipt  
we wſſelkim uczynku iego / iako wiec bta  
dzi opity y ten co wrāca. A niebedzie Egi

ptowi

4. Reg. 26.

Iſaie. 37.

Deut.

Hiere.  
Ezech.  
Luc.

Marci.  
Luc.

2. Reg.  
Iſaie.

3. Reg.



## Zaiaf.

ptowi potrzeba aby uczynił głowę y ogon  
nadrzyniacy y wściągacy. W on dzień  
bedzie Egipt iakoby niewiaſty / y zdumie-  
ia ſie / y beda ſie bać / od oblicza poruſſenia  
reki Pana zaſtepow / ktoro on bedzie ru-  
ſat nad nim. A bedzie ziemią Judſka Egi-  
ptowi ku ſtrachu: każdy ktory na nie ſpom-  
ni / wleknie ſie od oblicza rady Pana wſech  
zaſtepow / ktora on myſlił o nim.

Deute: 10.

W on tam dzień / beda pięć miſt w zie-  
mi Egipcckiej / ktore beda mowić ięzykiem  
Chananeyſkim / y beda przyſiegając przez Pa-  
nā zaſtepow: Jedno beda zwāć / miſtſto  
Stoneczne. Na on dzień / bedzie oſtarz  
Pānſki w poſrod ziemi Egipcckiej / y na-  
pis Pānſki w kraju tego: a bedzie na znāk y  
nā ſwiadectwo Pānu zaſtepow w ziemi  
Egipcckiej. Bowiem beda wolać do Pānā  
przed thym co ie bedzie dreczył / y zeſle im  
zbawiciela / y obrońce / ktory ie wyſwobo-  
dzi. I poznaia Egipczykowie Pānā / y po-  
znaia teſ Pānā Egipcckiego w ten thām  
dzień / a beda go cčić y w oſſiārach y w da-  
rzach: y beda ſluby obiecować Pānu / beda  
teſ ie pełnić. A ſkarze Pan Egipt poraſka /  
y zās go wzdrawi / y nawroca ſie do Pā-  
nā / y da ſie im wbtāgac / y wzdrawi ie. Na  
on dzień bedzie droga z Egiptu do Aſſyri-  
czykow / y wnidzie Aſſyryczyk do Egiptu  
a Egipczyk do Aſſyryczykow / y beda ſlu-  
życ Egipczykowie Aſſyriowi. W on dzień  
bedzie Iſrael trzeciū Egipczykowi y Aſ-  
ſyryczykowi: Błogolaſwienie w poſzro-  
du ziemi / ktorey błogolaſwił Pan zaſte-  
pow / mowiac: Błogolaſwiony lud moy  
Egipthſki / y uczynił rak moich Aſſyriy-  
czyk / a dziedziectwo moje Iſrael.

### Cap: 20.

Opowiada iectwo Egipczykom y Murzynom /  
ktore mieli miec v Aſſyryczykow / tak ie ſie ſydowie  
mili dziwić ich wtrąpieniu.



O tego roku wſſedł Tharthān  
do Azotu / gdy go poſlat Sār-  
gon Krol Aſſyryyſki: a walczac  
przećiwko Azotowi / dobył go:  
nā on cżās mowił Pan przez  
Iſaiāſſā ſynā Amoſſowego / themi ſlowy:  
Idź / a rozwiāż wor z biodr twoich / a z zui-  
też boty z nog twoich. A uczynił tak / idac  
nāgi y boſy.

A rzeki Pan: iāko chodził ſługā moy I-  
ſaiāſſā nāgi y boſy: to znāk bedzie y cud trzy-  
letni nad Egipthem y Murzynſką ziemiā:  
tak poſenie Krol Aſſyryyſki iectce Egipth-  
ſkie y zanieſienie Murzynſkie / młode y ſtā-  
rego / nāgiego y boſego / z okrytemi poſlād-

kami ku zelżywoſci Egipcckiej. A beda ſie  
bać / y wſtydāć ſie beda (ſydowie) nādzieie  
ſwoiey od Murzynow / y ſlawy ſwoiey od  
Egipczykow / a rzecze obywatel oſtrowu  
tego w on dzień / Oto / A tak to była nādzie-  
ia nāſſā / do ktoreyſmy ſie wćiekli o pomoć  
aby nas wyſwobodzili od Krolā Aſſyriy-  
ſkiego: A iākoſ my bedziemy mogli wćiec:

### Cap. 21.

Wpadek Babiloński od Medſkiego y paſkiego lu-  
du / obciążenie Jouney y Arabſkiej.



Zemie puſtego morza. Jāko  
wichrowie od wiātru z ſtrony  
potudniowej przychādzaia /  
z puſczey a z ziemi ogrom-  
ney / przychādzaia. Widzenie  
cieſkie mi ieſt zwiāſtowane: ktory niedo-  
wiārkiem ieſt / nie wiernie czyni: y ktory pu-  
ſtoſſycielem ieſt / burzy. Wſtać (ty krajno)  
Klam / obleż Medſki cżtowiecze: Kazałem  
przeſtāć wſſetkiemu tkāniu tego. Dla tego  
nāpełnione ſa biodra moje boleſci / zdżymā-  
nie a ſciſł mie zdiat / iāko zdżymānie tey co  
rodzi: wpadłem gdym wſlyſzał / zāſraſowa-  
łem ſie gdym wyzrał. Wiedlo wemnie ſer-  
ce moje / ciemnoſci ſtrefiły mie. Babilon  
moje mile / potożone mi ieſt / zā podziwie-  
nie. Potoż ſhot / pātrż pilnie nā ſtrażey: ie-  
dzac y pijac portwicie ſie kriażethā / poch-  
wāćcie tarcza. Boć mi tak Pan rzeki / Idź  
a poſtaw ſpiegā: y cokolwiek wyzrzy niech  
ci zwiāſtūie. A wyzrał woz dwu iezdnych /  
wſiādāiacego nā oſlā / y wſſepniacego nā  
Wielbtadā: y obzierat bāzro pilnie mno-  
giem pātrzeniem. A zārweżał Lew: Na ſtrā-  
żey Pānſkiej ia ieſtem / ſtoiac wſthāwicznie  
przez dzień: y nā ſtrāżey moiey ia ieſthem /  
ſthoiac po wſſyckie nocy. Oto ten przycho-  
dzi māj ktory ſie wozi nā woſku o dwu ko-  
niu iezdnych / y odpowiedział / a rzeki: wpa-  
dło / wpadło Babilon / y wſſyckie obrāzy ry-  
te Bogow tego / podruzgotaly ſie nā ziemi  
Młodźbā moia / y corkā boiſkā moie / com  
ſlyſſat od Pānā zaſtepow / zwiāſthowātem  
wami.

Deute: 5.

Hiere: 51.  
Apoca: 14.  
E 18.

Hiere: 49.

Iſaie: 16.

Brzemie Duma. Wota nā mie Krol Se-  
ir / Strożu / co w nocy: ſtrożu co w nocy:  
Rzekł ſtroż. Przyſſło rāno y noc: Pytācieli /  
pytācie / nawroćcie ſie / przyjdzieſ. Brze-  
mie w Arabſkiej: W leſie do wieczorā bedzie  
cie ſpāć / nā ſcieſſkach Dedānin. Wyſſedſy  
w drogę przećiw prāgnacemu / przynieſ-  
cie mu wody / ktorzy mieſſkacie w ziemi od  
potudniā / z chleby zābieżcie wćiekāiacemu  
boć wćiekli od mieczow / od mieczā nādcho-  
dzacego / od tułcu wćięgnionego / od cie-



Hiere: 49. **Stiey bierwy:** Abowiem tak mowi Pan tu mnie/ Jesseje w iednym roku/ iakoby w roku natemniczym / a bedzie odietca wssystka slawa Cedar. A ostaki liczby strzelcow mocznych z synow Cedar beda vmnieyffone: bo Pan Bog Izraelsti mowi.

Cap: 22.

Slowa Boie przeciwko Jeruzalem / je mialo byc zburzone od Nabuchodonosora / stroffuie Prorok y Ezeiel lud / i gonieby sie miedzi Koryc a plakac tym sie wiecy o Jerata. Sobna przelozony koscioła mat byc z wrzadu zlozony / a Eliachim postanowiony.

**R**zemie padotu Widzenia. Coz sie thez thobie dziale / jez y thy wssystko wsthapito na dachy / rzytu pelne / miastho w ludziech geste / miasto wesole: po fici twoi nie pobici mieczem: ani pomarli twoi / pomarli na wojnie. Wssyscy kriażet ci twoi vciekli pospotu / y twardo sa powiazani: wssyscy ktorzy nalezeni sa powiazani sa pospotu / daleko vciekli. Dla tegom rzek: Odsthepcie odemnie / gorzce bede plakal: Nie chcieycie sie o thym stharac abyście mie cieffyli / z spustossenia corti ludu moego. Abowiem dzien zabicia y podepthania y ptacow od Pana Boga zastepow w pa dole widzenia / ogladajaci mur / y wie moz ny na gorze Syon. J Elamitowie wziali sardak / y woz ciotowiet iezonego / y obtasili sciane carcz. A beda wyborne padoty twoie pelne wozow / a iezdni zatoza stolce swode w bronie. A bedzie odsloniona zaslon na Judska / ogladaš w on dzien palac gdzie zkroie chowacia w domu leśnym. A rospadliny miastá Dawidowego wrzy cie / ze sie zagescili: a zgromadziliście wody stawu nissiego / y domy Jerozolimskie zlicziliście / a pokaziliście domy na obstalo wanie muru. Uczyniliście iezoro miedzy dwiema murami / y wode starego stawu: a nie wzgladneliście do one / ktory ten staw byl uczynit / y robotnika iego nie widzieliście z daleka. A wzowie Pan Bog zastepow w on dzien ku ptaczu / y ku narzetaniu / y ku lścinie / y ku pasu worowemu: alie oto ra dosc y wesele zabijac cielce / y zarzynac barany / iesc mieso / a pic wino. Jedzmy a piy my / bo iutro pomrzemy. A ziawit sie w wssu moich gtos Pana zastepow. Nie bedzie wam odpuszczenia ta nieprawosc az pom rzecie / mowi Pan zastepow.

Hiere: 9.  
Luce: 19.

2. Reg: 5.

Esaie: 56.  
Sapient: 2.  
1. Cor: 15.

Esaie: 36.

Tho mowi Pan zastepow: Jdi / a wnidz do tego ktory mieska w przybytku / do Sobny przelozonego w kosciele / y rzeczesz do niego: Co ty tu czynisz / albo iako kthos thy thur: ijesz thsobie wykawat grob / wycio

lates sobie na wyotosci pamiatke pilnie / a w skale przybytek sobie. Ocho / Pan kaze cie zaniec / iako zanosza Boguta / y iako odzienie tak cie wzniesie. Koronuiac vkoronuje cie vdreczeniem / iako pite zarzuci cie do ziemie syrokiej y przestrony: tham vmrzesz / y tham bedzie woz slawy twoiey / zelizywoac domu Pana twego. A wyzons cie z stanowista twego / a z wrzadu twego sloze cie.

A bedzie w on dzien / wozowe sluge mego Eliacyma syna Zelcie / y oblote go w skale thwoie / a pasem thwoim posile go / y moc twa dam w rece iego: a bedzie iako ociecy tym co mieskaia w Jeruzalem y domowi Judskiemu. A wtoze kluc domu Dawidowego na ramie iego: a gdy otworzy nie bedzie ktoby zamknal: a gdy zamknie / nie bedzie ktoby otworzil. A wetkne go iako kotek na miescu wiernym: a bedzie stholica slawy domowi oycá swego. Azawiesza na nim wssystke slawe domu oycá iego / nacynia rozmaite / kade nacynie malucicie / od kurtow / az do wsselkiego instrumentu muzyczne. W on dzien mowi Pan Bog zastepow / bedzie odiet kotek kthorv byl wetkniot na miescu wiernym: y bedzie ziamany / y vpadne / y zginie co wisiato na nim / je tak Pan mowi.

Cap: 23.

Spustossenie Tyrie na Sedmulestat lath opisuie dla iego prchy / a potym bedzie przywrocene.

**R**zemie Thyrskie. Arzyccie plackliwie okrey morskie / bo zburzony iest dom skad zwykli byli przychodzic: z ziemie Cesarz ziawiono im iest. Mielez cie ktorzy mieszkacie na ostrowie: kupiec two Sydoniskie kthore sie wosi po morzu / napelniliście na wodach mnogich / nasienie Nilu / zniwo rzeki zboze iego: y sthato sie kupiectwo narodow. Zapalaysie Sydonie bo mowi Morze / mocnoac morska / rzetac: Niepracowatem sie rodzenim / anim vrodzil / y niewychowatem mlodziencow / anim ku doroszeniu wychowal panienek. Gdy tho vssysa w Egipcie / beda zaltowac gdy vssysa tho o Thyrze. Przepciawiaycie sie przez morza / wyście ktorzy mieszkacie na wyspie. A zas tho miasto nie iest wasse / ktore sie chlubito z lat pierwssch y z staradawnosci swey: Powioda te nogi iego daleko na pielgrzymowanie. Ktoz co kiedy pomyslat o Tyrze niegdy koronowanym / ktorego kupcowie Arizety / a krasmarze iego co czelnieyfy panowie w ziemie

Iob: 22.  
Apoca: 18.  
Zach: 11.

Hiere: 4.  
Ezech: 26.  
27. 28.



# Prziasz.

Job. 12.  
Danie. 2.

Pan zastepow myslit to/ aby zdart pyche  
wsselt iey slawy/ a ku zelzywości przywiody  
wssystkie zacne Pány ziemie. Joz przez  
swa ziemie iakoby przez rzeka/ corko mor-  
ska/ iuz wiecey pasá niemaš. Reke swa  
wyciagnat na morze/ a zaburzyt krolestwa:  
Pan rozkazat przeciwno Chanaan/ aby  
stari mocarze iego/ y rzekł: Nieprzydas iuz  
daley bys sie miało chlubić/ pothwarz ćier-  
piac panno corko Sydońska: powsthawossy  
przeptaw sie do Cethym/ y tam też niebe-  
dzie miała odpoczynku. Oto/ ziemia Chál  
deyska takowy lud niebyt/ Asur zatożył iá  
w niewola zagnáli mocarze iego/ podko-  
páli domy iego/ przyprawili iá ku obále-  
niu. Awilcie okrety morskie/ że zburzona  
jest moc wássa.

A bedzie ná on dzień: w zapamiętaniu  
bedzieš o Tyrze siedmdziesiat lat/ iáko dni  
Krola iednego: a po siedmdziesiat lath be-  
dzie Tyrowi iakoby pieśni nierządnic. We  
zmi lucnia/ obchodze miásho thy nierza-  
dnico zapamiętana: dobrze spieway/ a cze-  
sto powtarzay piosnke/ aby pamiętka o to-  
bie była. A stanie sie po siedmdziesiat lat/  
nawiedzi Pan Tyr/ y przywiedzie go zasz-  
e do towárow iego: y bedzie zasz nieczystote  
ptodzit ze wssystkimi krolestwy ná obliczu  
ziemie. A beda kupiectwa iego y kupie iego  
poswiecone Panu/ nie beda schowane/ a  
ni odložone do skárbu: iz tym ktorzy beda  
mieszkac przed Panem/ bedzie kupiectwo  
iego/ aby iedli do woley/ a przyodziewali  
sie aż do wiotchosći.

## Cap. 24.

Ze rzeczy ktore Pan prze grzechy ludzkie ná wssy-  
stek lud ma dopuscic/ przydane pocieszenie ostatkom  
a iáko bedzie stráslivy dzien Sadny.

Hose. 4.



**D**O Pan rozsprossy ziemie/ y  
obnázy iá/ y karac bedzie obli-  
cze iey/ y rozmiace obywatel  
iey. A bedzie iáko lud/ ták y ká-  
ptan: a iáko sluga thák y pan  
iego: iáko sluzebnica thák y páni iey: iáko  
kupniacy ták y ten co przedawa: iáko lich-  
wiarz ták y then ktorzy ná pożyczki bierze:  
iáko ten co sie vpomina/ thák y ten co dlu-  
žen jest. Rosprosseniem rozspossoná bedzie  
ziemia/ y wydzieraniem bedzie odarta. Bo  
Pan mowit to slowo: Ktáta pláczac/ y sply-  
nelá ziemia/ y zemdláta: opadl okrag/ zem-  
dláta wysokość ludu ziemie. A ziemia zá-  
razóná jest od obywatelow swoich: iz prze-  
stapili zakony/ odmienili práwo/ zgwał-  
cili przymierze wiek uiste.

Dla tego/ tedy bedzie jarto przeklectwo

ziemie/ a beda grzeszyc obywatele iey/ y dla  
tego pobaznia sie oracje iey/ a zossthanie  
ludzi sárzo máto. Ktáto zbieranie winá/  
chorzátá winna máciecá/ wzdycháli wssyst-  
cy ktorzy sie weselili ná sercu. Przestáto we-  
sele ná bebniech/ wstat zgielt weselacych sie/  
wmilktá wdziecznošć lutnie. Wiebeda sie  
napijac wina z spiewaniem/ gorzki bedzie  
napoy pijacym ie. Potharte jest miásho  
prožnošći/ zámkniony jest káždy dom/ acz  
žadny niewchodzit. Arzyt bedzie nád wi-  
nem po vlicách: opuszczone jest wsseltie  
wesele/ przeniesiona jest radošć ziemie.  
Ostáwiona w miescie pusthynia/ a nedzá  
zástumi brony. Bo the rzeczy beda w pos-  
rzod ziemie/ w posrzodku ludzi/ iáko gdy-  
by máto Oliwek ktore ná drzewie zosstaly/  
obbito z oliwnego drzewa: y groná winne  
gdyby sie skonczylo zbieranie winá. Ci pod-  
niosá glos swoy/ y beda chwalic: gdy bedzie  
wielbiony Pan/ wytrzytác z weselem be-  
da z morza. A przetcho w náukách wiel-  
biaycie Pána: ná wyspach morskich imie  
Pána Boga Israelskiego.

Isaie. 17.

Od granic ziemie chwatysmy slysseli/ sla-  
we sprawiedliwego. A rzektem: Táiemni-  
cá moia mnie/ Tháiemni: cá moia mnie/  
Biedaž mnie: przestepnicy przesthapili/ a  
wykroczeniem przestepniko w przestapili  
Strách/ y iámá/ y sidlo nád thoba ktorzy  
mieszkaz ná ziemi. A bedzie: iz iesli kto wcie-  
cze przed glosem stráchu/ tedy wpádnie w  
iámé: a kto sie wygrámoli z iámy/ zádzierzy  
go sidlo: Bo sie przetchliny ná wysokošći  
otworzyly/ y beda strasznišone fundamen-  
ty ziemie.

Hiere. 48.

Zlámaniem zlámiesie ziemia/ zetrzeniem  
stártá bedzie ziemia/ zruszeniem bedzie zru-  
soná ziemia/ záchwianiem záchwieie sie  
ziemia iáko pijány/ y bedzie zdieta iáko ná-  
mioth iedney nocy: a przewazy iá nieprá-  
wošć iey/ iz wpádnie/ a nie stóra by zasz po-  
wstáta.

A bedzie: W on dzien nawiedzi Pan ry-  
cersthwo niebieskie ná wysokošći: y krole  
ziemskie ktorzy sa ná ziemi. A zgromádba  
sie zgromádzieniem iednego snopka do ie-  
siora/ a tam beda zámknieni w ciemnicy:  
po wielu dni beda nawiedzieni. A zapto-  
nie sie Kriezye/ a zámsthydzi Stóńce/ gdy  
bedzie Krolowat Pan zastepow ná gorze  
Syon/ y w Jeruzálem/ a przed oczymá  
stárcow swoich gdy bedzie wielbion.

Luce. 21.

## Cap: 25.

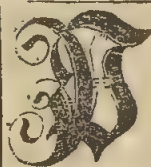
Prorok dyktate Boga iá dítwne sprawy iego/ y  
iá dobrodusystwa ktore miał ucynic ludu swemu  
ná gorze Syon.

B B b b q

Panie



Isaie. 26.



Anie/ ty jesteś Bog moý/ be-  
de cie wywyższat/ á beda sie wy-  
znawał imieniu twemu: iżes  
uczynił dziwne rzeczy/ myśli  
szhara dawne wierne: Amen.

Jes złożył miasto w gromadę/ miasto mo-  
cne w upadek/ dom ludzi obcych: aby nie-  
było miastem/ á na wieki by niebyło suda-  
wane. Stchego będzie cie chwalił lud mo-  
cny/ miasto narodów duzych będzie się cie-  
bie bało. Jes się stał mocnością w bogie-  
mu/ mocnością niedostatecznemu w wbre-  
czeniu jego/ nadzieja od wichru/ zasłona  
od gorąca/ ábowiem duch mocárski/ iáko-  
by wicher zápieráacy się o ścianę. Jáko go-  
racość w uprągnienu/ tak trwoga obcych  
poniży: á iáko gdy pre pod obłokiem pa-  
lacym/ tak pokoleniu mocnych zwiędnać  
kajesz.

Matth: 22.

Uczyni Pan zasthepow wssystkim lu-  
dziom na tey gorze/ gdy z tucznych rzeczy  
gody winnego zbierania/ tłustych rzeczy  
spół w sobie mających/ á winą zbierania  
wstatego czystego. U straci z tey gory osoba  
związki zawiązanej na wssystkie ludzi/ y  
plotno kthore zaczął na wssystkie narody.

Hosea. 13.

1. Cori: 15.

Apoca: 7.

21.

Straci ná dol śmierć náwieki/ y odeymie  
Pan Bog iże od wsselkiego oblicza/ y po-  
hánbienie ludu swego zdeymie ze wsscorn-  
kiey ziemi: bo Pan mówił.

Ephe: 2.

U rzecze ná on dzień: Oto Bog náš ten-  
tho/ czekałismy go/ y zbawił nas: ten Pan/  
czekałismy nań/ rozradniemy się/ y będziemy  
wefeli w zbawicielu jego. Abowiem odpo-  
czynie reká Páńska ná tey gorze: U będzie  
młocony Moáb pod nim/ iáko się wiec tra-  
plewy wozem. U rościagnie rece swoje pod  
niem/ iáko rozciąga ten co płynie ku pty-  
waniu: y potłumi sławę jego/ z potłucze-  
niem rak jego. U obrony wysokich murów  
twoich upadną/ á beda zniżone/ y stárgnio-  
ne beda ná ziemié aż do błotá.

Cap: 26.

Piosnka dziełowania za podwyższenie sprawied-  
liwych/ á ponizzenie nieczestliwych/ y o martwych po-  
wstaniu tych co pomarli.

Proue: 18.

Zacha: 2.



Ten dzień/ beda spiewać the  
piosneczkę w ziemi Judskiej.  
Miastho mocy nášey Syon  
zbawiciel/ potężony będzie w  
nim mur y pártan.

Psal: 117.

Otwórszcie brany/ á niech wnidzie na-  
rod sprawiedliwy/ ktory przysrzega praw-  
dy. Stáry stád odssedł/ chować będzieś  
pokoy: pokoy/ bosmy w tobie nadzieja mie-  
li. Duffaliście Pánu Bogu w wiecz-  
nych wiekach/ w Pánu Bogu mocnym

ná wieki. Abowiem náchyli tych co mie-  
stáia ná wysokosci/ miasto wysokie poni-  
ży: poniży ie aż do ziemi/ ściagnie ie aż do  
prochu. Potłoczy ie nogá/ nogi wbo-  
giego/ kroti niedostatecznych. Ścieśká  
sprawiedliwego prosta jest/ prosti gościnnie-  
sprawiedliwego ná chodzenie. Á ná ście-  
śce sadów thwoich Pánie oczekáwalismy  
cie: imie twoie y pámiatka twoie/ w rado-  
ści duffe. Duffá moia požádá cie w  
nocy: ále y duchem moim we wnatrz z rá-  
ná beda ciut do ciebie: gdy uczyniś sady two-  
ie ná ziemi/ sprawiedliwosci się náucza o-  
bywátele okregu. Smiluyimi się ná bez-  
bożnym/ á nie náwytnie sprawiedliwosci:  
w ziemi swietych nie práwe rzeczy działat/  
á nie ogláda chwały Páńskiej.

Pánie Boże niech będzie podwyższone  
reká twoia/ aby nie widzieli: niech wyzrze-  
á niech beda pohánbieni zawiśni ludzie/ á  
nieprzyjacielu thwoie niech ogień požrze.

Pánie daś nam pokoy/ bo wssystki skut-  
ki nášey uczynites nam. Pánie Boże náš  
opánowali nas panowie bez ciebie/ tylko  
w tobie niech spominamy ná imie twoie.

Ci co mra niech nie żywa/ Obrzymowie  
niech zmartwych nie wstáwáta: Dla tegos  
náwiedzil y stárt ie/ á wytráciłes wssystk-  
e pámiatki ich. Odpusćites narodowi  
Pánte/ Odpusćites narodowi: i zázes jest  
w wielbion: oddálines wssystkie gránice zie-  
mie.

Pánie w ucisku szukałi ciebie/ w verapte-  
niu smetránia náuká twoia im. Jáko nie-  
wiastá ktora západa w brzemie/ gdy blisko  
przychodzi ku porodzeniu/ bolećac wotá  
w boleściach swoich: tak esmy się stáli od o-  
blicza twego Pánie. Pośelichmy y iakoby  
smy też rodzili/ y porodzilismy ducha. Zbá-  
wienia nie uczynilismy ná ziemi/ dla te-  
goż nie upadli obywátele ziemscy: Beda  
żywi umarli thwoi/ pobici moi zasie po-  
wstána: ocucicie się/ á chwalcie wy co mie-  
stáacie w prochu: bo rosa swiátości rosa  
thwoia/ á ziemié Obrzemska ściagnieś do  
upadu.

Józ ludu moý/ wnidz do lożnice twoiey/  
zámkni drzwi twoie o sobie/ stry się má-  
luczkó ná mgnienie oka/ áż przemienie zá-  
gniewanie. Abowiem oto Pan wynidzie  
z miestá swego/ aby náwiedzil nieprawosć  
tego co miestá ná ziemi przeciw niemu: y  
ziáwi ziemiá krew swá/ á nie zákrýte wie-  
cey zabitych swoich.

Cap: 27.





# Żaiafz.

O Sadzie y zabitraceni Egiptu / o Egiptu oycow  
 synow Izraelitow / miastu obronne spustoszenie /  
 Izraelitowie wrociwszy sie z niewoly beda cieszyc  
 chwale czynic Panu Bogu swemu.

**W** On dzien / nawiedzi Pan mie-  
 chem swoim twardym / y wiel-  
 kim / y mocnym / Lewiatana  
 weza zawore / y Lewiatana  
 weza zwinione / y zabije Wie-  
 loryba / ktory jest w morzu. W on dzien  
 winnica przeczyszczonego winu bedzie mu spie-  
 wac / Ja Pan ktory ia zachowuywam zna-  
 gla iey bede slynowat : by lepak nie sthato  
 sie nawiedzenie przeciwko niey / w nocy y  
 wednie zachowuywam ia. Zagniewania  
 nie mam : Ktoz mie uczyni cierniem y glo-  
 giem na bitwie : poyde po niey / podpale ia  
 zarazem : Cyli raczy zatrzymac moc moie :  
 uczynimy pokoy / pokoy mi uczyni : Echorzy  
 wychodza pedem do Jakoba / bedzie kwit-  
 nac y rodzie Izrael / y napelnia wssysthek  
 swiat nasieniem.

I zaż wedlug plagi onego ktory go bje-  
 vderzyt go : albo iako zabija zabijce iego /  
 tak zabije iest : W mierze przeciwko mie-  
 rze gdy odrzucona bedzie / bedzie ia sadzit :  
 rozmyslata w duchu swoim twardim przez  
 dzien goracości. Przeto z tego odpuszczo-  
 na bedzie nieprawosc domowi Jakobowe-  
 mu : a then wssysthek owoc aby odiet byl  
 grzech iego / gdy polozy wssystki kamienie  
 ostarzowe iako kamienie pochluczone na  
 proch / nie beda sthac gate batwanski ani  
 boznice. Abowiem miastu obronne bedzie  
 spustoszone / ozdobre bedzie zostawione /  
 y opuszczone iako pustynia / tham sie bedzie  
 past cielec / y tam sie bedzie pokladal / y po-  
 trawi wssyckie wierzchy ie. W suchosci /  
 zniwa iego beda pokrussone / niewiasthy  
 przychodzac / y uczacy ie : Abowiem nie iest  
 lud mady / przetoz tez nie zmitnie sie nad  
 nim / ktory go uczynil / y ktory go stworzyl /  
 nie przepusci mu.

A bedzie : ze w on dzien porazi Pan od to-  
 zysta rzecznego az do strumienia Egiptu  
 stiego / a wy sie zgradzicie jeden a jeden  
 synowie Izraelscy. A bedzie : iz w on dzien  
 bedzie trabiono w trabe wielka / y przyda-  
 ci co byli zabitraceni z ziemie Asyryjskiej / y  
 co byli wyrzuceni z ziemie Egiptskiej / y be-  
 da cieszyc a chwale czynic Panu na gorze  
 swietey w Jerusalemie.

Cap: 28.

Grozi Pan pyssnym y pjanym Izraelitom / przeto-  
 ze y kaplani wdala sie na pjanstwo / y Eriazet w po-  
 smiewistu miala slowa prorockie / o kamieniu Weglo-  
 wym / o Egiptu nagrawajcow / y pociesze troche do  
 brych.

**B** Jadaf Koronie pychy / pjan-  
 nym Efrimitom / y Ewiato-  
 wi opadaiacemu / slawie rado-  
 ści iego / Echorzy po wierzchu  
 padołu barzo tlustego byli bla-  
 dzacy od winu. Oto duzy a mocny Pan / ia-  
 ko nawalnosć gradu : wicher potamuiacy /  
 iako wzburzenie wod gwałtownie zatha-  
 piataych / y wypuszczoney na ziemie prze-  
 strona. Nogami bedzie potloczona korona  
 pychy pjanaych Efrimskich ludzi. A  
 Ewiat slawy radości ich opadnie / ktory iest  
 na samym wierzchu padołu tlustych / iako-  
 by wczesne przed dozratoscia Jesieney :  
 Ta ktory gdy poyrzy ten co patrzy / wnet  
 iako skoroby reka wiat / poirze go.

W ten tam dzien / bedzie Pan zastepow  
 korona slawy / y wieniec wesela ostarko-  
 wi ludu swego : y duchem sadu temu ktory  
 siedzi na sadzie / a moca tym co sie wracaa  
 z woyny do brony. Ale ci thez dla winu  
 nie wiedzieli / a dla pjanstwa obtadzili : ka-  
 pian y prorok nie umieli nie dla pjanst-  
 wa / zatopieni sa od winu / stadzili w pjan-  
 stwie / nie znali Widzacego / nie umieli sa-  
 du. Abowiem wssyckie stoly ich pelne zwrá-  
 cania y sprosnych smrodow / tak ze tez nie  
 bylo wiecey miejsca. Kogoz ten nauczy wiá-  
 domosci : y komu to uczyni zeby zrozumial  
 co slysat. Ostawione od mleka / oderwane  
 od pierci. Iz Koskaz zas roskaz / Koskaz po  
 wthore roskaz / Czekay poczekay / Czekay  
 poczekay / Thu throche / a tham throche.  
 Abowiem w mowieniu wst / y ięzykiem i-  
 nym bedzie mowil do ludu tego : Ethoremu  
 rzekl : To iest odpoczynienie moie / posilcie  
 spracowanego / a tho iest ochloda moia :  
 aniechcie sluchac. A bedzie im slowo Pan-  
 skie / Koskaz / zasie roskaz : Koskaz / zasie ro-  
 skaz : Czekay / poczekay / Czekay / poczekay : tro-  
 che tam / troche sam : aby sli y padli wznat  
 y byli potarci / y wsiadli / y poimani.

A przeto sluchaycie slowa Panskiego me-  
 zowie posmiwey / Echorzy panuiecie nad  
 ludem moim ktory iest w Jerusalemie. Abo  
 wiemescie tak mowili / Wzielismy przymie-  
 rze z smiercia / az piektem mamy umowe :  
 iz gdy porasta pustofaca po inszych poy-  
 dzie / nie przydzie na nas : izesmy potozyli  
 omylnosc nadzieie nasze / y Ektamstwemef-  
 my zasszczyceni.

Dla tego tedy mowi Pan / Oto ia zato-  
 ze w fundamentach Syonskich kamien / ka-  
 mien dowiadczony / Weglowy / Drogi / za-  
 tozony na gruncie / ktory w wierzy / niech sie  
 nie kwapi. A potozie pod waga Sad / a spra-  
 wiedliwosc pod miara : y wywroci grad na  
 dzieie omylnosci / a zasszczycenie wody zato-  
 pia. A bedzie zgtadzzone przymierze wasze

Hosea . 3 .

Matth . 16 .

Isaie . 40 .

Isaie . 3 .

Leuit . 10 .

Ezech . 44 .

Psal . 117 .

Luca . 20 .

Roma . 9 .

1. Petri . 1 .



Isaie. 37.

2. Reg. 5.  
Iofuc. 10.

z śmiercią / a umowa wasza z piekłem nie  
ostoi się: porażka spustosząca gdy przyjdzie  
będzie iey na portoczenie. Kiedykolwiek  
poydzie / zabierze was: bo rano o świtanu  
przyjdzie we dnie y w nocy / a samo thylko  
draznienie da zrozumienie słuchowi. Bo  
zważyło się toż / tak że drugi spądnie: a kot  
dra też tak wasza / że obudwu ząkręć nie  
może. Albowiem iako na gorze rozdziatow  
będzie stat Pan: iako w padole kłhory iest  
w Gabaon będzie się gniewał: aby uczynił  
uczynek swoy / obcy uczynek iego. aby spra  
wował skutek swoy / obcy skutek iego od  
niego. A tak teraz nieposmięwajcie się by  
się lepać nieścisnety okowy wasze: Bom  
słyszal od Pana zastępów skonanie y wro  
cenie na wszystkie ziemie.

Ufyma przymicie a słuchajcie głosu me  
go / pilnujcie a słuchajcie powieści moiey.  
I zaś cały dzień będzie oracz orat / radlit / y  
włoczył bronami po roli aby siał: A zaś gdy  
wyrówna wierzech iey / nie nāsieie Wyki / y  
Aminu nierostrzesie / y rozsieie psenice  
porządkiem / y Jeczmień y Proso / y inne zbo  
że mieyscy swemi: A wyćwicz go na sadzie  
Bog iego naucz go. Albowiem nie broną  
mi mtoconá będzie Wyka / ani wozowe ko  
to po kminie beda toczyć: ale pratem będzie  
obitá Wyka / y Amin kłhem. A zboże będzie  
zmielone: wśak osi nie na wieki ten co mto  
ci będzie go mtoć / ani go będzie gabać  
koto wozowe / ani kopychy swemi trzeć go  
będzie. A to od Pana Boga zastępów wy  
sła / aby dziwna uczynił rade / a wcielmo  
żył sprawiedliwość.

Cap: 29.

Proroctwo o skazaniu Izraelitów / o kriegach zápie  
cietowanych / o ślepocie żydowskiej / biada ludzom  
głębokiego serca / oświadczenie Jakobowe proroctwo że ma  
być oświecone / a nawrócić się do Pana Boga.

Ezech. 43.

**B**ieda Arielowi / Arielowi mia  
stu ktorego dobył Dawid: przy  
dan iest rok do roku / swietha  
wroczyście przeminely. A otocze  
watem Ariel / y będzie smetne  
y żalosne / a będzie mi iakoby Aryel. A oble  
ge iakoby kule okoto ciebie / y wśype prze  
ciwko thobie grobla / y bąsthy poczynię na  
dobywanie ciebie. Ponizone będzieś / z sie  
mie będzieś mówić / y z ziemie będzie mo  
wa twoja słyszana: y będzie głos twoy z sie  
mie iakoby Czarnokrzężników / a z ziemie  
mowa twoja będzie seprata. A będzie iak  
to prochu drobnego / mnóstwa rozmiata  
iacych ciebie: a iako perz przeláthuiaca /  
mnóstwo tych którzy nad toba przewiedli:

a będzie nagle rychto. Od Pana zastępów  
będzie nawiedzona w gromie / y w trzesie  
niu ziemie / y w wielkim huku wichru y bu  
rzey / y w płomieniu ogniowym pożarai  
cym. A będzie iako sen widzenia nocnego  
mnóstwo wszystkich narodow / którzy wal  
czyli przeciwko Aryel / y wszyscy którzy bo  
iowali / y koto niego leżeli / y którzy ie zwy  
cięzili. A iako wiec się łacznac<sup>o</sup> sni żeby  
iadi / a gdy ocknie / cieża iesth duka iego: A  
iako pragnacy przez sen pię / y gdy się ocu  
ci / spracowany iesth pragnie / a duka ie  
go iesth cieża iesth: tak będzie mnóstwo  
wszystkich narodow kłhory walczyli prze  
ciwko gorze Syon.

Strętwiajcie / a dziwuycie się: kotoscie  
się a cholebiecie się: wpijcie się ale nie winem  
taczajcie się / ale nie od opłisłhwa. Bo  
wam Pan przymieślat ducha spátosci: za  
wrze oczy wasze / Proroki y Kriazeta wasze  
ktorzy widzia widzenia ząkręć. A będzie  
wam widzenie wszystkich iako słowa krieg  
zapieczetowanych: kłhore gdy dáda temu  
kto umie czytać / rzekna: Czytaj te kriegi:  
on odpowie: Nie mogę / bo zapieczetowa  
ne. A beda dane kriegi temu co czytać nie  
umie / y rzeká mu: Czytaj / Odpowie: Nie  
umiem czytać. A rzekł Pan: Przechy iż lud  
ten przybliża się ku mnie wśhy swotemi / a  
wargami swemi chwali me / a serce iego  
daleko iest odemnie: y bali się mnie rozka  
niem ludzkim y naukami ich: dla tego / o  
to ia przydam żebych uczynił podziwienie  
wielkie ludu temu wielkim dziwem y trá  
snym: iż zginię mądrość od mędrcom iego  
y rozum rostopnych iego zatai się.

Bieda wam którzy iestecie głębokiego  
serca / abyście záchaili przed Panem rade  
wasze / ktorych uczynki sa w ciemnościach /  
a tak sobie mówia: Kto nas thu widzi: a  
kto nas zna: Przewrotna iest tá myśl wa  
śa: nieinaczej iako gdyby glina myślita  
przeciw gárczarzowi / abo rzekłá robotá  
rzemieśnikowi swemu: Nie tyś mnie zro  
bił: a sthworzenie sthworzyłowi swemu  
nierozumieś. A zaś iesth nie po mátey  
chwili / a w krotce / odmieni się gorá Li  
ban / w gore Chármel / a Chármel zá lás  
będzie poczytan: A wślyśa ná on czas glu  
śy słowa tych krieg / a z ciemności y mroku  
oczy ślepych beda widzieć. A przydáda  
ciśy wesela w Panie / a wśody ludzie w  
swiethym Izraelitim rozraduiá się: że bo  
wiem wśhat ten co przemagał / zniścion  
iest nasmięwa / y podcieci sa wszyscy kto  
rzy czuli okoto nieprawości / ktorzy przy  
wodzili ku grzechowi ludzie w słowie / a te  
ktory zle stroszowali w bronie podchodzili /  
y daremnie się odchylili od sprawiedliwe

Psal: 7.

Isaie. 6.

Matth: 1.

1. Corin:

Ecclesi:

Isaie. 4.

Ezech: 5.

Isaie. 32.

Prouer:

Prze



# Isaia.

Przetoż to mowi Pan ku domowi Ja-  
kubowemu / ktori odkupił Abrahama: Nie  
teraz bedzie zawstydzany Jakob / ani sie  
teraz oblicze iego zaplonie: Ale gdy wyrzy-  
siny swoje / robote rak moich / między soba  
poswiacaiace imie moje / y beda poswecac  
swiethego Jakoba / a Boga Izraelskiego  
beda opowiadac / y beda wiedziec obledli-  
wym duchem zrozumienie / a septuchowie  
naucza sie zakonu.

Cap: 30.

Wydacie Pan pogrośli na ostatki ludu Jerolim-  
skiego / ktorzy dla zbuzenia Jerolimskiego wcieli do  
Egiptu / przeciw woli Bozey /

**I** Jedá wam synowie odbiegley  
mowi Pan: ktorzyście czynili  
ráde / a nie zemnie: y začíná-  
liście pletno / a nie przez du-  
chá moiego: abyście przydali  
grzech ku grzechowi / ktorzy tak chodziecie /  
abyście zaś wessli do Egiptu / a niepytali-  
ście ośt moich / w nadzieie pomocy w mo-  
cności Faraonowej / y maiać dufanie w  
cienu Egipthowym. A bedzie wam moc  
Faraona ku pohánbieniu / a dufanie w cie-  
niu Egipckim ku zelżywości. Boć byli sli  
w Taffni Kriazetá twoi / y poslowie twoi  
aż do Thanes przestli. Wssyscy byli pohán-  
bieni dla ludu / ktori im niemogt być użyte-  
cznym: nie byli ku pomocy / ani ku iakiemu  
pożytku / ale ku sromocie y ku nasmiwisku.

Brzemie dobytkow od południa. W sie-  
mi wbreżenia y doległości / Lwica y Lew  
snich / Jassejorka y Bazyliet lathaiacy /  
nosacy na plecach dobytkowych bogactwa  
swoie / a na garbiech Wielbładowych skar-  
by swoje / do ludu Ekhory im być pomocen  
niemoże. Bo Egipt daremnie a nieczem-  
nie bedzie ratował: przetożem wołat na to  
pychac tylko iest / odpoczn. A thak teraz  
wssedssy / napisz mu na Buzspanie / a w  
kriegach pilnie cho wyrzniey / y bedzie w  
ostateczny dzien na świadectwo aż nawie-  
st. Albowiem lud iest ku gniewu pobudza-  
iacy / y synowie Kamlini / synowie Ekhory  
niechca sluchac zakonu Bozego. Ekhory  
mowia widzacym: Niechcieyćie widziec:  
a patrzaiaćym / Niepatrzcie nam na terze-  
czy / Ekhore sa proste: mowcie nam rzeczy  
mle / prorokuyćie nam błedy / odcymicie  
odemnie droge / odchylcie odemnie scieške  
niech wsthanie od oblicza naszego swiethe  
Izraelski.

Przetoż cho powiada swiety Izraelski /  
za to iżście wzgardzili slowo to / a melisa-  
cie nadzieie w pothwarzy y w twodze / a  
spuściliście sie na to: przetoż bedzie wam

ta nieprawość / iako zryśowanie muru wy-  
sokiego / z wierzchu zatathane: bo nagle  
kiedy sie mienadzicia / przydzie stharcie  
iego. A skrussy sie iako sie skrussa lagwicz-  
ka gárczarska krusseniem gwałtownym:  
a nie bedzie należona z wotmow iey skor-  
pa / w Ekhoreby mogt przynieśc troche o-  
gnia z ogniska / albo nábrac troche wody z  
dotu.

Bo tak mowi Pan Bog swiety Izraels-  
ski. Jesli sie narorocicie a przestaniecie / be-  
dziecie zbawieni: w milczeniu a w nadziei  
bedzie moc wasza. Aleście niechćieli / mo-  
wiac: Nie widy / ale sie do koni wciecemy.  
Przetoż też wciecacie. A na zawodniki w  
siedziemy. Przetoż predssy beda ci co was  
beda gonit. Tysiac ludzi od oblicza strachu  
iednego: a od strachu piaci meżow / wciecacie  
cie / alif zosthawieni bedziecie iako miasse  
okretowy na samym wierzchu gory / y iako  
znak na pagorku. A przetoż oczekawa  
Pan aby sie zmitowal nad wami: y dla te-  
go powssiony bedzie ten ktori wam prze-  
puszcza: Bowiem Bog Sadu Panem: Bto  
goslawieni wssyscy ktorzy nań czekaia. Lud  
bowiem Syoniski bedzie mieszkal w Jeru-  
zalem: Thy co ptaczysz nikati iuz nie be-  
dziesz ptacz / lutosć maiać smutnie sie nad  
toba: na glos wołania twoiego / wnet iako  
skoro wssy odpowie thobie. A da wam  
Pan chleb zciśly / y wode krotka: A nie kaze  
iuz wiecey obćiebie oblecieć Doktorowi  
twemu: y beda oczy twoie widziec zawždy  
nauczyciela swego. Wssy też twoie sluchac  
beda slowa napominaiacego z tyłu.

Tac iest droga / chodziecie po niey: a nie v  
stepuyćie ani na prawo ani na lewo. A po-  
psuieś blachy srebrne rythych obrazow  
twoich / y ssaty lanych batwanow ze zlotha  
thwego / y rozspossy sie / iako plugawość  
przyrodzoney niemocy niewieścicy. Wy-  
nydz mowze mu. A bedzie dan defcz nasie-  
niu twemu / gdziekolwiek sial na ziemi  
y chleb zboża ziemie bedzie wssy y tusthy.  
W ten dzien bedzie sie pass na imieniu two-  
im baranek przestrzemie: y bykowie twoi / y  
osleta Ekhory sprawnia ziemie / zmiesany  
pokarm beda iest / iako on co na gumnie  
wywiany bywa. A beda po wssy sthlich go-  
rach wysokich / y na kazdym pagorku wynie-  
sionym zrodla biezacych wod / w dzien po-  
bicia wielu / gdy wpadna wieze.

A bedzie swiatłłość Kriezycowa / iako  
swiatłłość sloneczna / y swiatłłość sloneczna  
bedzie w siedmior nasob / iako swiatłłość  
siedmi dni / w dzien ktorego zawiaze Pan  
rane ludu swojego / a wderzenie plagi iego  
gdy wzdrzwi. Oto imie Paniste przycho-  
dzi zdalka / goraiaca pierzchliwość iego /

Psal: 2.

Exodi. 14.  
2. Para: 20.

Leuit: 26.  
Iosue. 23.

Roma: 2.

Deute: 34.

Psal: 35.

2. Petri. 3.



á ku wytrzymaniu á znoffeniu ciestka: wár  
gi iego pełne sa zágniewania / á iezyk iego  
iáko by ogień požyráacy. Duch iego iáko by  
strumień zálewáiac áž do pot sšyie / ku wy-  
tráceniu narodow do sšezedu / y wedzido  
obtedności ktore byto ná czeluściach ludz-  
kich. Piosnitá będzie wam iáko glos poáwie-  
coney wroczyštosći / á wwešenie serca iáko  
owego kthory idzie z pissezalka / aby wšsedł  
ná gore Pánska do Mocnego Izráelskie-  
go. A da sšyšeć Pan slawę glosu swiego /  
á strách ramienia swego okáže w pogroźce  
pierzchliwosći / y w ptomieniu ognia požy-  
ráacego: rostráci wichrem y kámeniem  
grádownym. Bo od glosu Pánskiego / zlek-  
nie sie Assur chábina vderzony. A będzie  
przešcie chábiny vgruntowane / ktorey ka-  
že Pan odpoczynać nád nim w bebniech y  
Zarřfach / á w osobliwych woynach zwál-  
czy ie. Abowiem zgotowana iest od wczorá  
dnia Toffet / (to iest otchtań piekielna) od  
krolá zgotowana / gleboka y roprzeštrzenio-  
ná. Podniatá iey ogień y dREW bázro wiele  
Poddymánie Pánskie iáko strumień siárki  
podniecáacy ia.

Esaie . 10 .

Matth . 25 .

Cap: 31.

Karze te co sie do ludu nie do Boga o pomoc w-  
cieká / á grzeszne wpmína ku náwroceniu.

**J**áda tym co zstepnia do Egip-  
tu o rátnie / duffáiac w ko-  
niech / á máiac nádziecie w wo-  
siech / iż ich wiele y w ieźdnych  
že sa bázro moćni: y nie duffáli  
w swietym Izráelu / á Pána nie sšukáli. Ale  
on mady przywiodł zle / á slow swych  
nie odiał: A powstanie przeciwko domowi  
nagorřsy / y przeciw ráthunkowitých co  
czynia niepráwość. Egipc / cztowiek / á nie  
Bog: á sškápy ich / ciáto á nie duch. A Pan  
náchylł reke swoje / y powálił sie pomocnik  
y ten pádnie ktoremu dodawáia pomocy /  
táťže spotu wšřyscy beda znišćzeni.

Apoca : 5 .

Gene : 49 .

Deute : 32 .

Išaie . 2 .

Bo táť mowi Pan do mnie. Jáko gdy-  
by ryczał Lew / y lwiatko nád łupem swym  
á przysłoby ná nie mnořstwo pářtherzow /  
glosu ich nie będzie sie bać / y mnořřwá ich  
nie vlekníe sie: táť zřtapi Pan zářtepow / á  
by walczył ná gore Syon / y ná pagorek  
iey. Jáko ptácy lářáiac / nád ptářřety / táť  
obroni Pan zářřhepow Jeruzálem / sšczy-  
cac y wyswobodzáiac / przechodzac y zbá-  
wáiac.

Náwroćcie sie iákoście gleboko byli zá-  
řli / synowie Izráelscy: Abowiem w on-  
dzień / odrzuci moř bátwany řrebrá swego /  
y bátwany ztohá swego / ktorych wam ná-

czynity rece wářse ku grzechowi. A wpaďnie  
Assur od mieczá nie meřowe / á miecz nie  
cztowieczy / požrze go / y wćiecie nie przed  
mieczem / á mlodzieńcy iego beda dań ptá-  
cić á moc iego od stráchu zginie / á beda sie  
lekáć Kriářetá iego wćiekáiac: rzeťt Pan /  
ktorego ogień iest ná Syonie / á komin ie-  
go w Jeruzálem.

Išaie . 10 .  
37 .

Cap: 32.

O przyšcin Pána Krysťusa tu sie opřšue / y sšče-  
šcie ludu ná ten cás / glupiem Kriářethom / zřradli-  
wym ludom / niewiářtam bogáym / opowiáda przy-  
řta nedze / porym sščešcie y pořey obiećnie ludu Bo-  
jemu .



**O**tho / w spráwiedliwosći Krol  
będzie krolowat / á kriářetá w  
Sadzie pánowáć beda. A be-  
dzie mař / iáko ten co sie kry-  
ie przed wiátre / á thái sie  
przed burza / iáko křzynnice wod w wprá-  
gnieniu / y cien řkáty wyniesione y w góre  
ná pustyniey. Nie záćmieia oczy widzac ych  
y wšřy sšřřacych pilnie sšucháć beda. A serce  
glupich ludzi zrozumie náuke / y iezyk mo-  
mow pretko będzie mowit y iářnie. Juř  
wiecey nie beda názywáć nie madyego  
Kriářeciem / áni zřradliwego beda názy-  
wáć Wiećřřym. Bo glupi / niemádrze mo-  
wić będzie / á serce iego będzie pldzić nie-  
práwość / aby wykonat obtudność / á żeby  
mowil do Pána ná zřradzie / y żeby wćzynit  
cěřza duffe tářnacego / y nápo y prágna-  
mu aby odiał. Zřradliwego naczynia báz-  
ro zle sa: Bo on myřli swe nářřoit / ná tho  
aby znišćřyt řciche mowa niepráwdziwa /  
gdy wíec mowit w bogi Sad. Ale kriáře the-  
řzeřy ktore kriářeciň przysřřia / będzie my-  
řli / á sam nád wodzámi řtáć będzie.

Prouc : 1 .

Niewiářty dořřhátećnie á bogáte por-  
řtáńcie / á sšucháćcie glosu mego: coki du-  
řáiac / bierzcie sobie w wšřy co wam be-  
demowit. Po dñách / y po rocech wy be-  
dziecie záburzone / máiac duffánie: Bo sie  
řřoněřyto zbieránie win / zbieránie inř wíe-  
cey nie przyřdzie / řřetwiáćcie od stráchu  
boga řři / záburzone będziecie máiac du-  
řánie: zwloćcie sie / á wšřyřćcie sie / prze-  
pářuyćcie biodrá wářse. Náđ pierřiami lá-  
mentuyćcie ptáćzac / nád křáina požadliwa  
nád winnica pldna. Tá řiemi ludu me-  
go cernie y glog zářřře: coř niewiecey dá-  
leko ná wšřřřich domiech wesela miářřhá  
ráđniacego sie: Abowiem dom opuřřřony  
ieřř / mnořřwo miářřá řřuřřřřone iest / řiem-  
nořci y mácánie řřáty sie nád iářřiniámi ář  
ná wíeťi. Nádoř leńnych osłow pářřwířřá



trzed: do kad na nas nie bedzie wylany duch  
z wysokości: A bedzie puszczą na gorze Chár  
mel / a Chármel bedzie policzon za las.  
A bedzie mieścić na pustyni sad / y spráwie  
dlivość w Chármelu bedzie siedzieć. A be  
dzie skutek spráwiedliwosci / pokoy / a sprá  
wowanie spráwiedliwosci wciśnienie y bes  
pieczność aż na wieki. A bedzie lud moy sie  
dział w piękności pokoiu / y w przybytkach  
dusania / y w odpoczynieniu hoynym. A  
grad thám gdzie z ieżdża do lasa / y pon  
żeniem bedzie ponizone miasto. Błogosła  
wieni ktorzy sieciećie na wsselákich wodach  
wpuścziac noge wotowa y Osla.

Cap: 33.

Otoż drapieżnikom / a oznaymą porządzenie Krola  
Senachieryb / a Zydowstie w swobodzenie / wola na  
pokryte ladzie / iacy mają być et co spánem mają mie  
ścić na wysokościach / y o niedostatkach ich.

**J**edá tobie Kthory odzieras / a  
drapieży / co za y sam niebe  
dzies odarth: y thobie Kthory  
inym gárdzi / za y sam nie  
bedzies wzgárdzony: gdy Koni  
czyś swe drapieżstwo / odart bedzies: a gdy  
iuz z mordowawiszy sie przestanieś gárdzić  
wzgárdzonym bedzies. Panie / smituy sie  
nad nami: ciebieśiny bowiem oczekawali.  
Bądź obrona nášsa z zaranku / a zbawie  
niem nášsym czasu utrapienia. Przed gto  
sem Aniotowym wcieli narobowierá przed  
podwyszeniem thwoim rozpierzchneli sie  
pogani. A zebrane beda korzyści wásse iáko  
wiece bywáia zebráni chrzasczowie / iáko  
gdy imi doty bywáia nápełnione.

W wielbion jest Pan / iż mieścić na wy  
sokości: nápełnit Syon sadem y spráwie  
dlivością. A bedzie wiara za czasow two  
ich: Bogactwa zbawienia / mądrość y w  
miejtność: Boiażi Boża táć jest starb ie  
go. Oto / Widzacy beda wotac na dworze /  
Angiotowie pokoiu gorzce beda ptákac:  
Kozprossone sa drogi / przestat ten co cho  
dzi sciessta / zgwatcona jest umowa / po  
rzucit miasta / zanic sobie nie poczytat lu  
dzi. Zátowata y schorzata ziemia: zásty  
dzon jest Liban / y oglussat: A státa sie kra  
ina Saron iáko puszczą / y strzesiona jesth  
kraína Bazán y gorá Kármelus. Teraz  
powstane mowi Pan: theraz sie wywysse /  
teraz bede podniesion. Poczniecie gora  
cosc / a porodziec zdybto: duch wás iáko  
ogień pojrze was. A beda ludzie iáko po  
piot na pogorzeliśtu / ciernie zebrane w o  
gniu bedzie spalone.

Stuchaycie ktorzy iescecie daleko / com

ia weymit / a sasiadzi wznaycie moc moie.  
Przestráśeni sa na Syonie grzesznicy / o  
siadli strach pokryte ludzie. Ktoż z was be  
dzie mogt mieścić z tym ogniem co poży  
ra: Ktoż z was bedzie mieścić z goraco  
ściami wiecznemi: Then Kthory chodzą w  
spráwiedliwosciach / a mowi prawde / Kto  
ry odmíata iákomstwo z potwarzy / a czyni  
prozne rece swoje od wsselkiego daru / Kto  
ry zátyka wssé swoje aby nie słyszał krwie / a  
zámruza oczy swoje aby ztego niewidział:  
tenci bedzie mieścić na wysokości / obmu  
rowania kámienne wysość iego: chleb  
iemu dan jest / wody iego wierne sa. Krolá  
w ozdobie iego ogladáia oczy iego / wysza  
ziemie z daleka. Serce twoie bedzie rozmy  
slac boiażni: Gdzies jest wejony: gdzie ten  
co slowa zakonne rozwaža: gdzies jest náu  
czyciel malutkich: Ludu nierostropnego  
nie wyzryś / ludu wysokiej mowy: thák że  
bys niemogt zrozumiec rozpráwnosci ie  
zyka iego / w ktorym żadney mądrości nie  
máš. Poyrzy na Syon miasto wroczystos  
ci nášsey: oczy thwoie wysza Jeruzalem  
miasto być przybytek bogachy / przybrthet  
Kthory żadnym sposobem nie bedzie mogt  
być przeniesiony: ani beda odiethe gozdzie  
iego náwieki / y wssystkie powrosci iego  
nie beda porwane: Bo tylko tam wielmo  
żny jest Pan náš: tożyska rzek / trzynnice bár  
zo syrokie / y othworzysze: nie zeydzie po  
nich okret z wiosly / ani todzie o troiey pod  
todze zeydzie po nich. Abowiem Pan se  
dzia nášsym / Pan sprawca zakonu nášsym  
Pan Kroleń nášsym: on nas zbawi. Osla  
biaty powrosci thwoie / ale nie przemoga:  
Ták bedzie mást twoy / abyś niemogt roz  
serzyć známienia. Na ten czas beda dzie  
lone lupy wielu wydarthkow: chromi bedo  
dzielić korzyści. A nie rzecze sasiad / zem  
dlatem. Ludu Ktory mieścić w nim / bedzie  
odietá nieprawość iego od niego.

Cap. 34.

Cieście Kárdnie Boskie na wssystkie narody / Jdu  
meystey thez ziemie zburzenie y wiekiste spustossenie /  
prorośnie.

**R**zyskacie narobowie / a slu  
chaycie / a pilnie sluchaycie lu  
dzie: Ulehay slucha ziemia /  
y petność ie / okrag swiáthá /  
y wssystek rodzaj iego. Ze zá  
gniewanie Páńskie na wssystkie narody /  
a pierzchliwosc na wssystko rycerstwo ich:  
pobit ie / y wydat ie na zabicie. Zabić ich  
beda wyrzuceni / a z trupow ich wynidzie  
smrod: beda schnać gory odekrwie ich. A

Psal: 14.  
23.

Hebre: 9.



2. Petri. 3.

zafraśnie sie wssystko rycerstwo niebie-  
skie / y beda zlozeni iako kriegi niebieskie:  
a wssystko rycerstwo ich opadnie / iako o-  
pada list z Wina y z figi. Bo sie napoit w  
niebie miecz moy: orho na wlosc Idumey-  
ska z stapi / y na lud pomsty azbiacia moie-  
go na sad.

Isaie. 63.

Miecz Panski napit sie krwie / rosył ob-  
tustosci / ze krwie barankow y kozlow / ze  
krwie baranow barzo tustych: bo offiara  
Panska w miescie Bozra / y zabijanie wiel-  
kie w ziemi Edomskiej. A z stapia Jedno-  
roscy snimi / y bycy z mocarzmi: napije sie  
ziemia krwie ich / y proch ich thukiem tlu-  
stych rzeczy: Bo dzien pomsty Panskiej /  
rok odptary sadu Syon. A obroca sie stru-  
mieniec iey w smote / a proch iey w siarke / y  
bedzie ziemia iey iako smota goraiaca. We  
dnie y w nocy niebedzie wgaszona / na wie-  
ki bedzie wstepowal wzgore dym iey / od na-  
rodu do narodu spusthossna bedzie / na  
wieki wiekow niebedzie kthoby siedl przez  
nie. A posieda ia puhaci / y Jez: a Zoraw /  
y Kruk beda w niej mieszkac: A bedzie na  
nie rozciagniona miara / aby wniwecz by-  
la obrocona / y prawidlo na spusthossenie.  
Slachciocy iey tam niebeda / raczy Krola  
beda wzywac / a wssystcy Kriazeta iey wni-  
wecz sie obroca. A porosta w domiech ich  
ciernie / y pokrzyw / a osiet po murzech ich:  
y bedzie toystkiem smokow / a pastwiskiem  
Scrusom. A zbiegna sie tam sli duchowie /  
put czowieka put osla / y dziki maz bedzie  
wotat ieden na drugiego: thamo bedzie le-  
gac iedza / y nalazta sobie tamo pokoy. Tam  
mial iame Jez / y wychowal Jezeta / y oko  
pat / a wychowal w cieniu iey: Tam sie zle-  
ciaty kanie / iedna do drugiej. Szukaycie  
pilnie w kriegach Panskich / a czytaycie: y  
iedney rzeczy stych niedostawalo: ieden dru-  
gie nie szukal: Bo to co z wst moich wycho-  
dzi / on mi poruczył / y duch iego sam ie ze-  
bral. A on im rzucil los / a rekta iego rozdzie-  
lita ia im pod miara / as na wieki posieda  
ia / w rodzaui a w rodzaui beda w niej mie-  
skac.

Zopho. 2.

Cap: 35.

O przysslym ssciesciu / weselu / Bspiecznosci wiekut  
stey tych ktorzy mieli w Arytusie wierzyc.



Bedzie sie weselic pusta y bezbro-  
zna / y rozraduje sie pustyni / a  
zakwitnie iako Lilia. Rodzac  
bedzie rodzie / a rozraduje sie be-  
dac wesola / y chwalecy: Stawa Libanska  
dana iest iey / ozdoba Karmelu y Saron:  
oni wzrza wielmoznosc Panska / y ozdo-  
be

Hebre. 15.

a krase Boga naszego. Dmacniaycie reku

vpadych / a kolan zemdlonych poitaycie.  
Kieczcie boiazliwym / Posilaycie sie / a nie  
chcieycie sie bac / orho Bog was przywie-  
dzie pomsthe odptacenia: Pan Bog sam  
przyjdzie / a zabawi was.

W ten czas otworza sie oczy slepych / y v  
ssy glnych beda otworzyte. W ten czas  
stoczy chromy iako Jelen / y rozwiązany be-  
dzie iezyk niemych / bo rozdzielone sa wody  
na puszcz / a strumienie na pustynie. A kto  
ra byla sucha / bedzie Jeziorom / a pragna-  
ca stanie sie krzynicami wod. W tych tozys-  
kach / w ktorych pierwey smokowie przeby-  
wali / wznidzie zielona trzcina y sithowie.  
A bedzie tam sciessta y droga / a bedzie na-  
zwana droga swieta: nie poydzie po niej  
spugawiony / a to droge bedziecie miec pro-  
sta / tak zeby glupi niebladzi po niej. Nie  
bedzie tham Lwa / y swierz zly nie poydzie  
po niej / ani tam nalezion bedzie: y beda cho-  
dzić ci ktorzy beda wybawieni. A wykupie-  
ni od Pana / nawroca sie y przyda na gere  
Syon z chwata: a rozweselenie wiekuiszhe  
na glowie ich / Radosc y wesele otrzymaja  
a wciecze precz boleśc y kanie.

Deute. 2  
31.

Matth. 21.

15.

Luc. 7.

Psal. 8.

Isaie. 4.

43. 44.

1. Petri.

Apoca.

Cap: 36.

Sennacherib Krol Assyryjski / pobrawszy inie mta  
na Judshe / poslal do Jeruzalem ku Krolowi Ezech-  
iaszowi Kapslana Bethmána / ten nablunowssy sie  
Boga Izraelstiego / nasromocissy sie Krola na  
pomina miesciany aby sie dobrowolnie poddal.



Wshalo sie cternastego roku  
Krola Ezechiasza / przyciag-  
nal Sennacherib Krol Assy-  
ryjski / na wssystkie obronne  
mieszta Judskie / y dobyl ich y  
pobrat. Tedy poslat Krol Assyryjski Kabsa-  
cena z miastha Lachis do Jeruzalem / do  
Krola Ezechiasza z moca wielka / y polozył  
sie przjiwiedzeniu wod z staru wierzchnie-  
go / na drodze ktora idzie do roley Sarnier-  
skiej. A wyszedl do niego Eliacy Biskup  
syn Zeleyassow / ktory byl nawsszym kapa-  
lanem w domu Bozym y Sobna pisarz / y  
Joache syn Assow Kancelarz Tedy rzecze  
do nich Kabsaces Powiedzcie Ezechiaszo-  
wi / Toć powiada Krol wielki / Krol Assy-  
ryjski. Co to za duffnosć wst / w ktorey duf-  
fasz / albo za ktora rada choc teź moca go-  
tuiesz sie sprzeciwić: W tymie dufasz ied od-  
stat odemnie: Oto dufasz w trzcinnym k-  
ciu w tym przelomionym Egipcie: W ten  
wym wsparluby sie czlowiek / wnidzie w reke  
iego y przekole ia: thakic iest Sario Krol  
Egipski tym wssstkim co w nim duffaia.  
Odpowiesli mi / w Panie Bodge naszym  
duffamy: a zas nie then iesth Bogiem wa-

4. Reg. 1.

2. Para. 1.

Isaie. 7.

8. 9.

7. 8.

Isaie. 1.

4. Reg. 8.

Ezech. 9.



# Isaiasz.

ssym ktorego wysokości y oltarze wyrzucił Ezechiasz / a rozkazał ludu Judzkiemu y Jeruzolimitanom. Przed tym oltarzem bez dziecie modcie czynili: A thak teraz rączyey podday sie Panu memu Krolowi Asyryjskiemu / a dam ci dwa tysiacą koni / y nie bedziesz mogł dodać z ludu twego ktoby na nie wsiadł. A iako tby bedziesz mogł znosić twarz Sedziego iednego mieśca / z slug namnieyszych pana moiego: A duffe si w then Egipt / w woziach y w iezdnych: a teraz zatim bez Pana wstąpił do ziemie tey aby m ia wytrącił: Panci rzekł do mnie / Ciagni przeciwko tey ziemi a zagub ia.

A rzekł Eliacy m y Sobnā y Joāhe / do Rabsacena: Mow do slug thwoich Syrejskim ięzykiem / boć Ź rozumiemy. Nie mow do nas po iydowsku / gdzie slysy lud ten co iest na murze. Rzekł do nich Rabsacez: Coż mniemasz że mie Pan moy do pana twego a do ciebie tylko poslat / abym te wssykie slowa mowit: a nie wiecey do tych meżow ktorzy siedza na murze / aby iedli plugawostwa swoje a pili mocż nog swoich pospolu y swami?

Tak je skonał Rabsaces / y wołat glosiem wielkim po iydowsku tymi slowy: Sluchaycie slowa Krola wielkiego / Krola Asyryjskiego. Tak mowi Krol: Niechay was nie zwodzi Ezechiasz / boć was niebedzie mogł wydrzeć. Niech wam też nie dodate duffania Ezechiasz o Panie Boddze / mowiac: Wyrwawssy wyswobodzi nas Pan / nie bedzie dano to miasto w rece Krola Asyryjskiego. Nie sluchaycie w tym Ezechiasza / bo toć wam powiada Krol Asyryjski / O czynicie semna blogoslawnienstwo / a wynidzcie dobrowolnie do mnie / a iedz ieden każdy z Winnice swoiey / y każdy z Sigi swoiey: a piy theż każdy wode z Cystherny swoiey / aź przyiade y zabiorę was do ziemie ktora iest iako ziemia wassa / do ziemie obfituacey we zbożu / w winie / w chlebie / y w winnicach. A niech wami nie mać Ezechiasz / mowiac: Pan nas wyswobodzi: A zaś wyswobodzili Bogowie poganscy / każdy z siebie swoje / z reki Krola Asyryjskiego: Gdzież iest on Bog Emāth y Arffād: Gdzie iest Bog Seffarwaim: A zaś wydārli Samāriā z reki moiey: A ktory iest ze wssykich Bogow tych ziem / ktorzyby wydārli ziemie swa z reki moiey / żeby miał wydrzeć Pan miasto Jeruzalem z reki moiey: A oni na to y milczeli / y nie odpowiedzieli mu ni slowa. Bo im był Krol rozkazał mowiac: Nie mu nieodpowiadać. Tedy wssedł Eliacy m syn Heliyey / ktory był przetożonym w domu Bożym / y Sobnā Pisarz / y Joāhe syn Asaffow Kancelarz / do Ezechiasza roz-

dārssy na sobie odzienie / y zwiastowali mu slowa Rabsacenowe.

## Cap: 37.

Struchlał Ezechiasz slyszac takie wragania Panu Bogu y od Rabsacena / y od samiego Sennacheriba Krola / poslat do Isaiassa prosiac by sie Bogu mo- dlił za ludem / ktory mu obiecal pomoc Boga: An- giot porym pānsh woysko porażi / a Sennacherib synowie zabił.



Stato sie: gdy to wsslyssat Krol Ezechiasz / rozdārł na sobie o- dzienie / y obwinat sie worem a wssedł do domu Pānshiego. A poslat Eliacy m / ktory był nad domem / y Sobne Pisarz / y stārse z kaptanow okryte worem / do Isaiassa Prooro- ta syna Amossowego / y rzekli do niego.

Toć wskazuje do ciebie Ezechiasz / Dzień vtrapienia / y dzień skārania / cudzieś y bln- żnienia ten dzień: bo došli synowie ku ro- dzemu sie / a niemoga sie vrodzić: Awo- by iako wsslyssat Pan Bog slowa Rabsace- nowe / ktorego poslat Krol Asyryjski Pan- iego / na bluźnienie Pānā Boga żywego / y na wraganie temi slowy / ktore slyssat pan Bog twoy: a thak podnies modlitwe swa za tym ostatkiem ktorzy należon iest. A przysli sludzy Krola Ezechiasza do Isai- assa:

A rzekł do nich Isaiasz: To powiecie Pa- nu wāssemu / Tho mowi Pan / Nie boy sie tych slow ktoreś slyssat / ktoremi bluźnił mie sluzebnicy Krola Asyryjskiego. Ocho- ia mu dam Duchā / y wsslyssy posla / a wroci- sie do ziemie swoiey / y uczynie że zginie a pādnie od mieczi w ziemi swoiey. A Rabsā- ces wrocił sie zaś do Krola Asyryjskiego / y nādssedł go boiuiacego na miastho Loba- ne. Bo był zaślychnat że był wyciāhāt z La- chis / y wsslyssat o Thāraku Krolu Murzyn- skim że thak powiādano / Wyciāgnat aby walczył przeciwko robie.

To gdy wsslyssat poslat posly do Ezechia- ssa mowiac. To a to powiecie Ezechiasso- wi Krolowi Judzkiemu. Niech cie nie ossu- kawā Bog twoy / w ktorym ty duffasz / mo- wiac: Nie bedzie wydāno Jeruzalem w rece Krola Asyryjskiego. Oto tyś sam sly- ssat o tym wssytkim co uczynili Krolowie Asyryjscy / wssytkim ziemiam ktore wy- wrocili / a wiec by tby mogli być wybawio- ny: A zaś ie wydārli Bogowie poganscy / ktore wywrocili oycowie moi / Gozām / y Haram / y Reseff / y syny Eden / ktorzy byli w Thalāsār: Gdzieś iuż iest Krol Emāth y Krol Arffād / y Krol miastā Seffarwaim / Anā y Awā. A wziat Ezechiasz listy iego z rak poselskich / y ciedł ie / a ssedł do domu

4. Reg: 19.  
10ne. 3.

Esai. 37.  
1. Reg: 23.

4. Reg: 17

Pānshiego



Exodi. 25.

Gene: 1.

Zacha: 2.

Matth: 25.

Akto: 9.

pańskiego / rospostat ie przed Panem . A potym modlit sie Panu tak mowiac .

Panie wszech zastepow Boze Izraelski / ktory siedzisz na Cherubinie : ty iestes sam Bogiem wszytkich krolestw ziemskich / tys stworzyl Niebo y ziemie. Naktom moy Pa nie vchaj twego a sluchaj : otworz moy Pa nie oczy twoie / a bacz to : a slysz wszytkie slo wa Sennacheryba / ktore poslat aby bluznit Pana Boga swego. Wprawdziec Panie zec Asyryjski krolowie / pospustofali ziemie y krainy ich : a bogi ich popalili w ogniu : bo nie byli Bogowie / ale robotaraki ludzkich drzewo a kamien / przetoz ie potarli. Ale te raz Panie Boze nasz / wyswobodz nas z re ki tego / ze poznata wszytkie krolestwa ziemskie / i zes ty sam iest Pan .

Poslat tez Izaiasz syn Amos do Ezechiasa / mowiac : To mowi Pan Bog Izraelski Ocos mie prosit z strony Sennacheryb krola Asyryjskiego / to iest slowo ktore mowit Pan onim . Lekce cie sobie wazyl / y vragat ci Panno corko Syoniska / kiwat glos wa za toba corko Jeruzolimiska. Komuzes wymiatal / y kogozes bluznit / y na kogozes podniosl glosu twego : a wyniosles wzgore wysokosc oczu twoich : Na swietego Isra elskiego. Przez reke slug twoich / vragates panu Bogu : a powiedziales W mnoztwie wozow moich iam wstapil na wysokie go ry / na wierzech gory Libaniskiej : y wytne wysokie Cedry iey / y wyborne Jodty iey / a wni de na samy wierzech wysokosci iey / do lasa Karmelu iey. Jam wykopat y pil wode / a wysuszytem stopami nog moich / wysusytkie potoki pagorkow . Zajes nie slyszal com mu niegdy vczynil : Od dawnych a starych dni iam ono sthworzyl : y tchazem przy wiodl / y stalo sie na wykorzenienie pagor kow / spotecznie walczaczych / y miast obron nych. Obywatele ich / opuscimossy rece drze li / y pohanbieni sa : stali sie iako siano na po lu / a trawa na pasiekach / y ziele na dachu / kthore pierwey wwidlo mizli doyzrzalo. Mieszkantie twoie / wyacie twoie / y wesacie twoie iam poznal / y ssalenstwo twoie nas przeciwko mnie .

Gdy sie bucit a burzyl przeciwko mnie / pycha twoia wessla w vssy moie : przethoz wlozecz kotto wnozdza twoie / a kryg w v sta twoie / a zas cie nawioda na drogetko ras przessedt . A ty Ezechiasu tho bedziesz miat za znak. Jedz tego roku co sie samo ro dzi od siebie / a wtorego roku pozway ia sbet : ale trzeciego roku siercie y znicie / y sszepcie winnice / a pozwaycie owocu ich / y wypusci to coby bylo zachowanego z do mu Iudskiego / a co zostanie korzen na dot : a owoc wyda z wierzechu : Bo z Jeruzalem

wynida ostatti / a zbawienie z gory Syo nu : chutliwa milosc Pana zastepow vczy ni to .

A przetoz to mowi Pan o Krolu Asy ryjskim / Nie wnidziec do tego miasta / ani tam zastrzeli strzaly : y nie zaprzatnie go tarczaj / ani obthocy koto niego walu. Taz droga odehydzie kthora przysedt / y do miasta tego nie wnidzie / mowi Pan. A zas szejce to miasto / abym ie zachowal dla sie bie / y dla Dawida slugi mego.

Wysedt tedy Angiot Panski / y pomordo wat w obozie Asyryjskim sto / osmdziesiat y piec tysiecy. A wstali rano / a otho wssyscy lezeli pomarli. Odciagnal tedy a obdachal precz / a wrocil sie Sennacheryb Krol Asy ryjski / y mieszkal w miescie Ninive. A sta to sie / gdy czynit modte w kosciele Nesro tha Boga swego / Adramelech y Sarasar synowie iego / zabili ij mieczem / y zbiegli do ziemie Ararat / a krolowal po nim As sarhaddon syn iego .

Cap. 38.

Ezechiasz zachorowal / wstawssy znak na zegarze A chazowym / wyzdrowial a gdy mu lat pientasie zy wora przydan / a wyswobodzenie obiecane / prosile te czyniac Panu dzieki / spiewal .



O tym wyswobodzeniu / zachor zal Ezechiasz na smierc : y wssedt do nieo Izaiasz syn Amos sslow Prorok / a rzekl do nieo : Tho powiada Pan : Rospraw dom twoy / bo ty vmrzysz / a niezosthaniesz zw. Tedy obroci sie Ezechiasz twarza ku sciemie / a modlit sie Panu / rzekac : Prossie cie Panie / rospomien sie prosse iakom chadzal przed toba wprawdzie / y w doskonaly m sercu / a czynitem co bylo dobre przed twymi oczyma . A plakal Ezechiasz placzem wielkim.

Stalo sie tedy slowo Panskie do Izaiasa / mowiac : Jdz / rzecze Ezechiaszowi : Tho mowi Pan Bog Dawida oycy twoego / Stsstatem modlitwe twoie / y widzia tem tzy thwoie. Othos ia iessze przydam nad lath twoie / pientasie lath / y z reki Krola Asyryjskiego. wyrwe y ciebie y tho miasto / a zaszejce ie. A to bedziesz miat na znak od Pana / ze Pan vczyni to slowo kto rem ci powiedzial . Otho ia vczynie ze sie wstecz wroci cien praitow / przez kthore iuz byl przessedt na zegarze Achazowym slonecznym / na wstecz przez dziesiec liniy. A wsteczilo sie slonce przez dziesiec pretow po sthopniach ktore iuz bylo przemieneto .

Pismo Ezechiasa Krola Iudskiego gdy

Isaie. 3

2. Mach.

3. Mach.

4. Reg.

2. Para.

1. Reg.

1. Reg.

1. Reg.

1. Reg.

1. Reg.



## Izaiasz.

był zachorzał / a zaś ozdrowiał z niemocy swojej.

Jam tak rzekł: W potowicy dni moich / poyde do bron piekielnych: rozczytham sobie ostatki lat moich. Rzekłem: Nie wyjrze Pán Bogá na ziemi żyjących / nie ogladam wiecy człowieka / y obywatela pokoju. Narod moy już ginął: y sto czył sie odemnie / iakoby kuczka pasterka: przeciethy iest iako od tkacza nie / żywoch moy: gdym sie iessze wsszczynat / przerzynał mie: od zaránia do wieczora dokonasz mie.

Niatem nadzieie aż do zaránia / iakoby Lew tak podruzgotat wssytkie kości moje: od zaránia do wieczora dokonasz mie.

Jako Jaskółce thak bede wolał / bede kłat iako gołebica: wyciągnęły sie oczy moje / pátchząc na wysokość: Pánie gwałch cierpie / odpowiedz za mnie. Co rzekne / albo co mi odpowie / ponieważ że sam uczył: Bede ia tobie rozczynał wssytkie lara moje / w gorzkości dusze mojej. Pánie iesli tho tak żywa / a w thakowch rzeczach żywoch ducha moiego / pokarzesz mie / a ożywiś mie. Ocho / w pokoiu gorzkość moja nagorzczeyssa: a tyś wzdart dusze moje aby nie zgineła / zarućites za sie wssytkie grzechy moje. Abowiem nie piekto sie będzie spowiadać thobie / ani śmierć będzie ciebie chwalić: nie beda czekać ci ktorzy z stepuia do iesiora / prawdy twojej. Żywy / żywy / ten sie tobie spowiadać będzie / iako y ia dziś: oćiec synom oznajmować będzie prawdę twoją. Pánie zbawionym nie uczyn / a psalmi nasze bedziemyć spiewać / przez wssytkie dni żywota naszego / w do Pánstkim. Kazał Izaiasz aby wziął wssy bryte fig / uczynili plastr y przyłożyli na rane jego / y był wzdrowion. Tedy rzekł Ezechiasz: Co thego będzie za znak / że ia wróde do domu Pánstkiego?

Cap: 39.

Gdy Ezechiasz Krol / wssytkie skarby swe posłom Krola Babilońskiego wkazał / Izaiasz Prorok oznajmnie mu że miał być do Babilonu zabrany.

**A** on czas / posłał Merodach Balađan / syn Balađanow Krol Babiloński / z listy y z dary do Ezechiasza: bo był zasłychnał że chorował / y zaś zmniejsz moc powsthat. Y był im Ezechiasz bardo rad: thedy wkazał im osobliwy gmach ziot drogich / y srebra / y zlotá / y wonnych rzeczy / y olejow bardo dobrych / y wssytkie pokładnice naczynia swego / y wssytko co iedno mogło być należono w skarbiech ies

go. Niebyło nic takowego czego by im był nieukazał Ezechiasz w domu swoim / y we wssytkiej mocy swojej.

Wssedł potym Izaiasz Prorok do Ezechiasza Krola / y rzekł do niego: Coć powie dzieli ci meżowie / y skąd przyszli do ciebie? Odpowiedział Ezechiasz: Z dalekiej ziemi przyiáchali do mnie / z Babilonu. Rzekł Ezechiasz: Coż widzieli w domu twoim? Odpowiedział Ezechiasz: Wssytko co ies dno w domu moim iest / widzieli: niebyło tey rzeczy ktorey bych im nieukazał w skarbiech moich.

Tedy rzekł Izaiasz do Ezechiasza: Słuchaj słowa Pána zastepow: Ocho przyda te dni / że beda zabrane wssytkie rzeczy ktoré olwie w domu twoim sa / y ktorych náchowáli oycowie twoi aż do tego dnia / do Babilonu: niebedzie nic zostawiono / tak Pán mowi. A syny twoje ktorzy wynida z ciebie / ktorych národziś / zabiora / a beda smich mieć komorniki na dworze Krola Babilońskiego. Y rzekł Ezechiasz do Izaiasa: Dobre iest słowo Pánstkie ktore mowił / a przydat. Tylko niech będzie pokoy y prawda za dni moich.

Cap: 40.

Proroctwo o Swietym Janie Krcicielu / o Karłu / o przysięcin Pána Krystusowym / o białochwałach / o wezwaniu na krzesćianstwo poganow.

**N**iescie sie / ciescie sie ludzie moi / mowi Pán Bog wasz. Mowcie ku sercu Jerozolima / skiemu / a przyzowie go: boć sie już skończyła złość jego / oba puszczona iest nieprawość jego: Wzielo z ręk Pánstkiej łowicie za wssytkie grzechy swoje. Głos wolańcego na puszczey: Przyprawiaćcie droge Pánstka / prosihe czynicie na puszczey ścieżki Boga naszego. Każdy wolał będzie podwyszon / a każda góra y pagorek będzie ponizón / y beda wssytkie rzeki krzywe naproszczone / a chropowate / drogami gładkimi. A oblaui sie wielmożność sławy Pánstkiej / y zaraz wyjrzy każde ciato / że wsta Pánstkie mowity.

Głos mowiacego / Wotay. Tedy rzekł: Coż mam wolać: Wsselkie ciato siano / a wsselka sława jego / iako polny kwiat. Wyszło siano / y kwiatek opadł / że wiatr Pánstki wionął nań. Prawdziwie siano iest lud / wssuszone iest siano / opadł y kwiat: ale słowo Pána Boga naszego trwa na wieki. Wstępná góra wysoka thy ktory Kaześ Ewangielia Syonowi: Podnies mocno głos twego / ktory Kaześ Ewangielia mia

4. Reg: 24.

Isaie: 57.

Matth: 3.

Marci: 1.

Luci: 1.

Ioan: 1.

Ioan: 1.

Psal: 89.

Ecclesi: 14.

Iacobi: 1.

1. Petri: 1.

Matth: 5.

Psal: 32.

116. & 118.

1. Petri: 2.



Isaie. 62.

Ezech. 34.

Sapien. 9.

Roma. 11.

Isaie. 44.

Pfal. 146.

Isu Jeruzalem / podwyż / nieboysie. Po-  
wiedz miastam Judskim / Oto Bog wasz:  
Oto Pan Bog w mocy przyjdzie / a ramie  
iego będzie panować: Ocho / zaplata iego  
snim / a sprawa iego przed nim. Jako pa-  
sterz / będzie pász trzode swoje: w ramieniu  
swoim zgromadzi baranki / y w zanadrzu  
swoim będzie ie nosił / kothne thez sam po-  
niesie.

A ktoż rozmierzył wodę gąsienic / a nie-  
biosá dlonia zważył: Ato zawiesił trzemi  
pálcy wielkość ziemi / y rozważył ná wa-  
dze gory / a pagórki ná skalach: Atoż rá-  
tował ducha Páńskiego: albo kto był w nie-  
go rádny / a wkazał mu: skimże sie w ráde  
schadzał / a násthróit go / y náuczył sciesski  
sprawiedliwosci / y wycwiczył go w umie-  
tetności / a droge rostropności okazał mu:  
Oto Narodowie (iemu przyrownáni sa)  
iako kropka z wiaderka / a iako mgnienie ie-  
zyka w wági / poczytáne sa: Ocho / wyspy  
iako by máluczkich proch. A Liban nie do-  
stanie ku podpáleniu / y zwierzat ie nie stá-  
nie ná zupełne offiary. Wssyscy narodowie  
iako by nie byli / thák sa przed nim: a i iko by  
nie / y częz miejsce poczytáne sa od niego.

A thák komużescie podobnym uczynili  
Boga: albo co zá obraz iego postawicie: A  
zá rytého obrazu nie Sznicár sprawił:  
albo wiec zlotnik zlotem ij wyformował /  
albo tenże zlotnik ze srebrnych blach uczy-  
nił: Mocne drzewo y ktureby nie gnito ob-  
rat: rzemieśnik mądry pátrzy iako by postá-  
wił obraz żeby sie nie obálit. I zá tego nie  
wiecie: Zażescie nie slysseli: zá wam tego  
nie zwiástowano od poczatku: záliście nie  
zrozumieli fundamentow ziemi: Atoż  
siedzi ná okregu wssyckiey ziemi / a obywa-  
tele iey sa / iako by Szaráncza: Atoż rozpo-  
strza Niebiosá iako nié / a rościaga ie iako  
Namiot ná mieszkánie. Atoż dáie tájem-  
nych rzeczy wybadáże iako by nie byli / Se-  
dzie ziemskie iako by częz uczynili: záprá-  
de áni wsszczepiony / áni wsiány / áni wko-  
rzeniony w ziemi pień ich: Nagle wionat  
ná nie / álic wshli: a wicher iako sloniáne  
zdóbto wyniesie ie. A komużescie mie przy-  
podobáli y przyrownáli / mowi Swiethy:  
Podnieście wzgore oczy wasze / a obaczcie  
kto to stworzył: kthory wywodzi rzessa ich  
pod liczbá / a wssyckich po imieniu wzywa  
prze mnostwo mocy á siły / y mocności ie-  
go / y iedurny nie zostat.

Ciemu powiádaś Jakobie / a mowiś Ja-  
sraelu / Skrytha iest droga moia od Pana  
á od Boga moiego sad moy odssedł: I zá  
nie wieś / álbos nie slychat: Bog wiekuiśthy  
Pan / kthory stworzył gránice ziemi: nie v-  
stanie / áni sie mordowác będzie / a niemáś

poscignienia á doscia mądrości iego: Ato-  
ry dodawa sprácowánu mocy / a thym  
kthorych niemáś mocności / y siłe rozmna-  
ża. Vstána dzieci / á beda robotowác / y mto  
dzieci w niemocy swey pádna. A kthorzy  
máta nádzicie w Pánie / zmieniá moc / we-  
zma piórá iako Orłowie / pobieža á beda  
sie mordowác / beda chodzie / a nie vstána.

Cap: 41.

Rozpráwia Pan z bátwochwáley o możności  
swey / y o rozmáitých dobrodziejstwach kthore ludu  
swemu Izráelskiemu uczynił / záraz okázáie bá-  
wánska niewládza / y bátwochwálcow niściánnosć.



Jech ku mnie nie nie mowia  
Wyspy / a Narodowie niechay  
zmieniá moc: niech pierwey  
przystapia / toż pothym niech  
mowia / pospólu sie do Sabu  
przystapmy. Atoż wzbudził od wschodu  
Slonica sprawiedliwego / zábałat go áby  
ssedł zá nim: Da w obliczności iego Naro-  
dy / y krole odzierzy: dá iako by proch mieczó  
wy iego / a lukowiy iego iako zdobto porwa-  
ne od wiátru. Będzie ie gonit / przeminie  
w pokóiu / sciesská ná nogach iego nie wka-  
że sie.

Atoż to sprawił y uczynił / wzywáiac ná-  
rodow od poczatku: Ja Pan / Pierwssy y O-  
státeczni ia iestem. Wyzráły wyspy á vlekłi  
sie / kráie ziemskie zumiály sie / y przybliżyli  
sie y przystapili. Jeden káždy kłánie sie swe-  
mu pomagác będzie / a bráthu swemu rze-  
cze / Potrzepiay sie. Posilił Kotlarz bjac  
mtotem / onego kthory też ná ten czas kú-  
rzałac: ná lutowánie sie godził: y vmoenil  
go gwózdziámi / áby sie nie ruffáto.

A ty Izráelu slugo moy / Jakobie kthore-  
gom obrat / násienie Abrahánowe przyia-  
ciele moi / w kthorymém cie zachwycił od  
kráiorw ziemi / a z dálekich stron iey wez-  
walem cie / a rzektemci: Slugaś ty moy / o-  
bratem cie / a nie odrzucitem cie. Nie boy  
sie bo ia iestem stobá: nie vchylay sie / bomci  
ia Bogiem twoim: posilitem cie / y rátho-  
walem cie / a przyietá cie práwica spráwie-  
dliwego moiego. Oto beda pohámbieni / a  
záwssydzá sie wssyscy kthorzy walezá prze-  
ciwko tobie: Bada iako by nie byli / y wugi-  
na meżowie kthorzy sie tobie zástháwáia.  
Będzie ich ssutá / a nie náydzieś / meżow  
tobie przeciwnych: Bada iako by nie byli / a  
iako by zniszczenie cziłowieká walczácego  
ná cie. Abowiem ia iestem Pan Bog twoy  
kthory cie trzymám zá reke twoie / y kthory  
mowię: Nie boy sie: Jam ciebie wspomogi  
Niechciey sie báć robaczkú Jakobie / ktho-

Isaie. 4.  
E 43.  
Apoca. 1  
E 12.

Isaie. 43



# Izaiasz.



rzyście pomarli z Izraela: i am tobie dopo-  
 mogli/ mowi Pan/ y odkupiciel twoy swie-  
 ty Izraelski. Jam ciebie potożył iako woz  
 na miodzbe nowy/ kthory ma zeby trzace:  
 Bedzieś młocił gory/ y potrzese/ a pagor-  
 ki w proch obrocisz. Bedzieś ie wiat/ wiatr  
 zanieśie/ a wicher rozmiecie ie: a ty rozrą-  
 duieś sie w Panie/ y w swiethym Izraelu  
 rozweseliś sie. Potrzebni/ y wboży słu-  
 wod/ a nie mają ich/ iezik ich od pragnienia  
 vsecht. Ja Pan wysłucham ie/ Bog Izra-  
 elski nie opuścze ich. Otworze na naywy-  
 szych pagorkach rzeki/ a w pośro-  
 dzynice: uczynie z puszczey ieziora wodne/  
 z ziemie niedrożney żrzdla wod. Dam na  
 pustynia Cedr/ y tharn/ y swierk/ y drze-  
 wo oliwne: Potoże na puszczey Jodie/ y  
 Wiaz/ y Buzspan pospolu: Aby widzieli  
 y wiedzieli/ y rozczytali sobie/ y zrozumieli  
 pospolu/ ieto reká Pańska uczynitá/ y swie-  
 tchy Izraelski stworzył to.

Gene: 21.  
 Izaie. 35.  
 13. & 44.

Przetoścież też rzecz a sprawiedliwość  
 wasze/ mowi Pan: Przynieście/ iesli śnac  
 co macie/ rzekł Krol Jakobow: Uciech  
 przystapia/ a zwiastuia nam wszytke rze-  
 czy przysly. Pierwsze ktore iuz byly opowie-  
 dzcie: y przyslyśmy sercá nášego/ a bedzie  
 my wiedziec posleynie rzeczy ich/ a kthore  
 ieszcze mają przysc wkazcie nam. Opowie-  
 dzcie te rzeczy ktore mają przysc na przy-  
 sly czas/ y bedziem wiedziec ieszcze wy Bo-  
 gowie. Dobrze też albo złe/ iesli możecie  
 uczynicie/ a mowmy/ y wzrzymy sie spolu.  
 Oto/ wy iestescie z miszcego/ a robotá wá-  
 ssa z tego czego niemają. Obrzydnoścá ten  
 iest/ ktory was obrat.

Wzbudziłem od putnocy/ y przyjdzie/ od  
 wschodu słońca: bedzie wzywát imienia  
 mego/ y przywiedzie wrzedniki iako bloto/  
 a iako gárneczarz ktory tłoci nogami gli-  
 ne. Ktoż zwiastował od wsszczecia/ abyśmy  
 wiedzieli/ y od poczatku/ abyśmy rzekli:  
 Sprawiedliwy iest: Niemają ktoby zwi-  
 stował/ albo opowiedziat/ albo ktoby słu-  
 chat powiesci wáshych. Pierwszy ku Siono  
 wi rzecze. Owom ia iest/ a miastu Jeruzále-  
 dam Ewangeliste. A widziatem/ a nie by-  
 to stych żadnego kthoryby wssedł w rádę/ a  
 spytany aby slowo odpowiedziat. Oto wssy  
 scy niesprawiedliwi/ a nieczemne uczynki  
 ich/ wiatr y próżność bawány ich.

Izaie. 43.  
 Matth: 8.

Cap: 42.

Słowá Boga oyca ku Kryslusowi synowi swemu  
 y o iego sprawách/ o bawo chwałstwie y slepocie ży-  
 dowstey.

TO slugá moy/ przymie go:  
 wybrány moy/ ulubita sobie w  
 nim duffá moia: Dalem ducha  
 moiego na niego/ Sady Fla-  
 rodom bedzie wydawat. Nie  
 bedzie wolat/ ani bedzie bratowát osobá-  
 mi/ ani bedzie slyssan głos iego na dworze.  
 Thrzciny przetomionej nie zethrze/ y lnu  
 kurzacego sie nie vgasí: w prawdzie wy-  
 wiedzie sad. Nie bedzie smutnym/ ani  
 zaburzonym/ alezby potożył na ściemni sad/ a  
 zakonui iego beda oczekawac wyspy.

Matth: 3.  
 12. & 17.

To mowi Pan Bog kthory stwarza nie-  
 biosá/ y rościaga ie: vmacnia ziemie/ y rze-  
 czy wssytki ktore sniey wyrastá: ktory dá  
 ie rchnienie ludziom kthorzy sa na niey/ y du-  
 cha tym co chodza po niey. Ja Pan wez-  
 watem cie w sprawiedliwosci/ y wiatem  
 cie za rękę/ a zachowatem ciebie. A dalem  
 cie za przymierze ludu/ za swiatlosc Naró-  
 dom: abyś othworzył oczy slepych/ a wy-  
 wiodł wieznia z zamknienia/ y z domu cie-  
 mnice/ te kthorzy siedza w ciemnosciach.

Izaie. 49.  
 Luce. 2.  
 Zacha: 9.

Ja Pan/ to iest imie moie: Cei moiey in-  
 ssemu niedam/ a chwaty moiey rytym obra-  
 zom. Ktore rzeczy pierwsze byly/ otho iuz  
 przysly: nowe rzeczy też ia zwiastuię: pier-  
 wey niżli sie sthána/ dam ie wam slysec.  
 Spiewaycie Panu piosnke nowa/ chwata  
 iego od kraioy ziemie/ kthorzy sie puszcza-  
 cie na morze y pełnosć iego: Wyspy y oby-  
 wárele ich. Uciech sie podzwignie puszczá/  
 y miasthá iey: w domiech bedzie mieszkac  
 Cedar: Chwalcie wy co mieszkacie na opo-  
 ce/ z wierzchow gor beda woiac. Beda dá-  
 wac Panu slawe/ y chwate ie na wyspiech  
 beda opowiadac. Pan iako mocarz wyni-  
 dzie/ iako mąż rycerski wzbudzi zawisna  
 miosc: bedzie wrzeszczat y bedzie wolat:  
 nád nieprzyiacioly swemi zmocni sie.

Psal: 149.

Milczatem zawždy/ a nicem nieodma-  
 wiat/ bytem cierpliwym/ iako tá co sie ro-  
 dzienim pracuje/ bede mowit: rozprosse/ y  
 zaraz poltne. Spustosse gory y pagorki/ a  
 wsselaka trawe ich wysusse: y obroce rzeki  
 w ostrowy/ y ieziora wysusse. A przywiode  
 slepe na droge o kthorey niewiedza/ y kaze  
 im chodzic po ściestkach kthorych nieznali:  
 potoze ciemnosci przed nimi miastho swa-  
 tlosci/ y krzywe miasto prostych: them slo-  
 wa im uczynit/ a nieopuscitem ich. Obro-  
 cili sie wzad: niechay beda zhanbieni po-  
 hanbieniem/ kthorzy dufá w obraziech  
 rytch/ kthorzy mowia obrazowi lanemu/  
 Wy iestescie Bogowie nášy.

Gluszy sluchaycie/ a slepi wytrzeszczay-  
 cie oczy ku widzeniu. A ktoż slepy iedno slu-  
 ga moy: A gluchy/ iedno do ktoregom po-  
 sly moie posylat: Ktoż slepy iedno ten co

Matth: 15.



zaprzędany jest: a ktho ślepy/ iedno sluga  
Pánstki: Kthory widziś wiele rzeczy/ y zaś  
niebedzieś przysirzegat: kthory maś otwo-  
rzone vssy/ za nieuslyssyś. A Pan chciat  
aby go postwiecił/ a w wielmożył zakon/ y  
wyniosł wzgore. Ale on lud rosthárgány/ y  
zpusťossny: síttem mtozbienicow wssystcy/  
a w domiech ciemnic pokrly sie: przysli  
theż ná drapiesthwo/ a nie iesth then coby  
wyrwat: w rozchwatanie/ a niemáś tego  
coby rzekł: Wroć. A kthoryś iest między wá-  
mi kthoryby sluchat tego/ pilnie baczyt/ a  
przysluchawat rzeczy przyslych: A kthoż dat  
ná rosthárganie Jakóbá/ y Isráelá/ thym  
co burzyli: zaś nie sam Pan/ ktozemusmy  
zgrzesyli: A niechcieli po drogách iego  
chodzieć/ y nie slucháli zakonu iego. Prze-  
toż wylat ná nie zágnierowanie pierzchliwo-  
ści swoiey/ y wielka wojne: y popalit go w  
okrag/ y nie poznat: y podpálit go/ a nie  
zrozumiał.

Cap: 43.

Lud żydowski wierny bęspiecznym czyni / y obie-  
cuje mu wiarę / o iednym Bogu ná kthorego niemáś  
inssęgo / a ten igladya grzechy nássę.

Isaie. 41.  
4. Reg: 17.  
Deute: 7.  
Ez. 26.  
Osee. 1.  
Exodi. 14.  
Danie: 3.



Theraz the słowa mowi Pan  
kthory cie stworzył Jakobie/ y  
zfformował cie Isráelu: Nie-  
boy sie/ bo m cie odkupit/ a wes-  
zwatem cie imieniem twym/  
moies thy. Gdy poydzieś przez wody/ bede  
sthoba/ a rzeki cie nieokryia: Gdy bedzieś  
chodzit w ogniu/ nie spaliś sie/ a płomień  
niebedzie gorzeć ná tobie. Bo ia iesthem  
Pan Bog twoy swiety Isráelski/ zbawi-  
ciel twoy/ datem vbtaganie twoie Egipt/  
Muryńska ziemia y Sabá za cie. Ponie-  
woażes sie stat počciwym przed mymi oczy-  
ma/ y chwalebny: iam ciebie vmitował/ y  
dam ludzie za cie/ y narody záduśse twoie.  
Nieboysie/ bo wiedz zem ci iest przy tobie:  
od slonca wschodu przywiode nasienie two-  
ie/ y od Záchodu zbiorę cie. Rzekne wiá-  
tru putnocnemu/ Day: a Poludniowemu/  
nie zábraniay: przynies syny moie z dáleká  
a corti moie od kraiów ziemie. A wsseltieś  
go kthory wzywa imienia mego/ ku chwale  
moiey stworzytem go/ y wyformowałem  
go/ y uczynilem go. Wywiedź precz Lud  
ślepy/ y ten kthory ma oczy: głuchy/ y kthory  
ma vssy. Wssystcy narodowie zgromádzi-  
li sie pospolu/ y zebráły sie pokolenia: A  
kthoż zwas zwiastowałby tho/ a one rzeczy  
kthore sa pierwsse/ uczyni żebyśmy ie slyśe-  
li: Niech dádo swiádky ich/ y niech beda  
vspráwiedliwieni/ niech slucháia y mo-

Isaie. 41.  
Matth: 8.  
Isaie. 29.  
Gala: 3.

Luce. 14.  
Eph: 3.

wia/ Prawdziwie. Wy iestescie swiádko-  
wie moi/ mowi Pan/ y sluga moy kthore-  
gom obrat: abyście wiedzieli/ y wierzyli  
mi/ a żebyście rozumieli/ że ia sam iestem.  
Przedemna nie iest utworzony Bog/ y po-  
mnie nie bedzie.

Ia iestem/ Ia iesthem Pan/ y nie iesth  
kromia mnie zbawiciel. Jam zwiastował  
y iam zbawit: y oznaymitem/ a niebyt mie-  
dzy wámi obcy. Wyście swiátkowie moi/  
mowi Pan/ a ia Bog. A od počátku ia  
sam/ y nie iest kthoryby z reki moiey wyrwat  
bede co czynit/ a ktho mi to odwiedzie?

Tho mowi Pan odkupiciel wáś/ swiety  
Isráelski: Dla was zeslatem do Bábilonu/  
y oderwatem wssystkie zawory/ y Cháldey-  
czyki kthorzy sie w swych okrećciach chlubil.  
Ia iestem Pan swiethy wáś/ stworzyciel  
Isráelow/ Krol wáś. Tho powiáda Pan:  
kthory uczynit droge ná morzu/ y ná wodách  
bystrych scieśke. Kthory wywiódł wóz y ko-  
nia: zasshep y mocnego/ pospolu zesneli/  
ani powstáno záśie: zmiadleni a stháréi sa  
iáko Len/ y zágaśseni sa. Nie spominaycie  
ná pierwsse rzeczy/ a ná sthárádawne nie  
zapátrzaycie sie. Otho ia czynie nowe rze-  
czy/ a teraz wzniáda/ wádyć ie poznacie:  
potoże ná puszczey droge/ a ná niedrożniku  
rzeki. Bedzie mie chwalić besthya polna/  
Smokowie y Strusowite: izem dat ná pu-  
szczey wody/ a rzeki ná niedrożnym mieyscu  
abym dat napoy ludu moiemu/ wybráne-  
mu memu.

Lud ten stworzytem sobie/ chwale moie  
bedzie opowiadat. Nie wzywateś mie Ja-  
kobie/ aniś vsilował we mnie Isráelu: nie  
offiarowateś mi baráná zupełney obiáthy  
twoiey/ aniś mie slawit obiátami twemi:  
nie kazatemci sluzić w obiácie/ ani mci pra-  
cey zádat w Kádzidle. Nie kupileś mi zá-  
srebro wonney trzciny/ a thuktem offiar  
twoich nie zápoites mie. A wádam przed-  
sie kazates mi sluzić w grzechách twoich/  
zádátes mi praca w nieprawościách two-  
ich.

Ia iestem/ ia iestem sam/ kthory zmywam  
nieprawości twoie dla mnie/ a ná grzechy  
twoie niebede pámiethat. Przywiedź mie  
sobie ná pámieć/ a sadźmy sie spolu: po-  
wiedz iesli co maś czymby mogt być vsprá-  
wiedliwiony. Oćiec twoy pierwsy zgrze-  
syt/ y tlomáże thwoi wykroczyli przećiwo  
mnie. A splugáwitem Kriázetá swiete/ y  
datem ná wytrácenie Jakóbá/ a Isráelá  
ná vraganie.

Cap: 44.



Isaie. 4.  
Apoca:

Isaie.

Exodi: 1.  
Isaie. 3.  
Isaie. 10.  
Ez. 37.

Psal: 106.  
Isaie. 35.  
Ez. 4.

Isaie. 1.  
Hier: 7.

Psal: 1.  
Hier: 3.

Gene: 3.  
Num: 1.



Proroctwo o nowym kręście / gani bałwany y bałwo  
chwalce / a odzywa ich od bałwanow / do Boga pra  
wdziwego.

sie iey / y rozgrzał sie / á rzekł : ách thoćiem  
sie rozgrzał / widziatem ogień. Al on ostátet  
drzewá wczynił lobie Bogiem / y rytym ob-  
razem : náchyla sie przed nim / y dáie mu mo-  
dle / y prósi á modli mu sie / mówiac : Wy-  
baw mie / Boś ty iest Bog moy. Niewie-  
dzieli áni rozumieli / bo zaślone maia ná o-  
czu / áby nie widzieli / y nierozumieli ser-  
cem swoim. Nie rozczętywáia ná myśli  
swoiey / áni vznawáia / áni sie czuia / áby  
rzekli / Potowicem go spalił w ogniu / y ná-  
piektem ná węgłu iego chlebá / náwarzy-  
tem miesá y iadtem / y z ostáthká mam bát-  
wáná wczynić : przede pniem onego drze-  
wá pádác : Czesć go inż iest popiołem : serce  
nie madre á głupie bedzie mu dáwác mo-  
dle / á przedsie nie wyswoobodzi dusse swo-  
iey / áni rzecze : Wiere podobno kłamssthywo  
jest w práwicy moiey.


Pamiętaj na te rzeczy Jakobie y Izrae-  
lu/ boś ty ieśt slugą moy/ stworzyłem cie/ ty  
ieśtes slugą moy Izraelu/ nie zapomina-  
mie. Zagładziłem iako obtoł nieprawości  
twoie/ a iakoby mgie grzechy twoie: przy-  
wroćże sie ku mnie/ bom cie odkupit.

Chwalcie Boga Niebiosa / abowiem mi-  
łosierdzie uczynił Pan: Wykrzykajcie z ra-  
dości kraie ziemskie: Brzmićie gory chwa-  
leniem / las y wszelkie drzewo iego / abo-  
wiem odkupił Pan Jakoba / a Izrael Be-  
dzie w wielbiony.

Tho Powiada Pan/ odkupiciel twoy / y  
tworca twoy z żywota. Ja iestem Pan kto  
ry wssystko czynie / rozciągający Niebiosá  
sam/ wstánáwíający ziemię/ á żaden iny se  
mna. Nikczemne czyniacy známiona wie  
szkow/ á czarownicy w ssálenstwo obracá  
iacy. Ktory obracam Medrce wsspák / á w  
mieietność ich czynie głupstwé. Wzbudzam  
słowo slugi swego / á ráde posłow iego ná  
pełniáiac. Ktory mawiam miástu Jeruza  
lem/ beda w tobie miešťác: á miástem Ju  
dskim/ bedziecie zbudowane / y pustynie ied  
wzbudze. Ktory mowie głebokości: Spú  
stosses / á rzeki twoie wysusse. Ktory mowie  
Cyrusowi/ pásterz moy iestes / á wssystkét  
wola moie wypelnisz. Ktory mowie miástu  
Jeruzálem / bedzies zbudowane: A kós  
ciotowi/ bedzies zátożony.

Cap: 45.

Proróctwo o Tyrusie y o zwycięstwach tego /gro-  
mienie tego przez niewdzięczność /o narodzeniu Krę-  
stusowym /o nawróceniu pogańskim /wspominanie tu  
połęcia



CC cc iiij

The

saie. 35.  
43. & 41.

Ezech: 36.  
Act: 2.  
Joel: 2.

Isaie. 41.  
43. & 48.  
Apoca: I.  
& 22.

Isaie. 43.

Roma: II.  
Gene: T.  
Iſaie. 40.



**E** O mowi Pan Pomazancowi memu Cyrusowi / ktorzy stworzyli wiat prawice / abym podbil przed obliczym iego narody / a grzbiethy Krolow obrocił / a bym otworzył przed nim brony / a wrothą nie beda zamknięte. Ja przed toba poydę: a zawołane na ziemi poniżej / wrothą nie: dziáne zethre / a zawory żelazne potanie: A dam ci skarb skryty / y tajemności tajnych rzeczy / abys wiedział / że ja jest Pan ktorzy nazywam imię twoie / Bog Izraelski.

**1. Esdr. 1.** Dla Jakóbá slugi mego / y dla Izraela wybranego mego / wezwalem cię imieniem twoim / przypodobniłem cię / a nie poznałeś mnie. Ja jestem Pan / a nie jest żaden wiec / prócz mnie nie jest Bog: przepasałem cię / a nie poznałeś mnie: Aby wiedzieli ci co od wschodu słońca / y co od zachodu / że chybá mnie nie ma inego Boga. Ja jestem Pan / a nie jest in / ktorzy sprawuje światłość / y stwarzam ciemność / ktorzy czynię pokoy / y stwarzam zło. Ja Pan / ktorzy ty wssystki rzeczy czynię.

**Gene: 39.** Spuśćcie rose niebiosá zwierzchu / a obłoki niech dadzą deszcz sprawiedliwy: niech się ziemia otworzy / a wrodzi zbawiciela / a sprawiedliwość niech spotu wzniósł. Ja Pan stworzyłem go. Biada temu ktorzy odmawia a sprzeciwia się słowu / stworzy cielowi swemu / skorupa z greckiej gliny.

**Isaie. 43.** **Hiere: 1.** **Iudic: 9.** **Roma: 9.** **Isaie. 29.** **Hiere: 18.** **1. Esdr: 1.** **Roma: 11.**

Jaś rzecze glina garncarzowi swemu / Coś czynisz / a robotą twoją bez celu jest: Biada ktorzy mowi orcowi / Ciemu spłacaż: A niewieście / czemu rodziś: To mowi Pan / swietły Izraelski stworzyciel iego: o przyszłe rzeczy pytajcie mnie: o syniech moich / y o sprawie rąk moich / poruczyć mi. Jam uczynił ziemię: y iam na niej stworzył człowieka: rece moje rozposłały niebiosá / y wssemu rycerzowi ich rozkazatem. Jam go wzbudził ku sprawiedliwości / a wssystkie drogi iego zrzadzę: On zbuduje miasto moje / y ierce moje wypuści / nie za zapłatą / ani za dary / mowi Pan zastępów.

To powiada Pan: Praca Egipska / y kpięctwo Murzynskiej ziemi / y Sabaim meżowie wysocy / do ciebie przyjdą / y twoi beda: za toba chodząc beda / mając okowane rece poydą: y thobie się klaniać / y ciebie prosić beda: Tylko w tobie jest Bog / a nie maś krom ciebie Boga. Zaprawdę ty jesteś Bog skryty / Bog Izraelski zbawiciel. Pohanbieni są w zaptoneli się wssy: w pospółku odesłali na pohanbienie wssy: w budownictwie bledow. Izrael zbawion jest w Panie zbawieniem wielkim: nie będziecie pohanbieni / ani się zapłacać będziecie aż na

wiek wiekom. Bo to mowi Pan ktorzy stworzył niebiosá / on jest Bog ktorzy stworzył ziemię / y uczynił ją / y on jest tworca iey: nie poproźniczyć ją stworzył: ale aby mieściano na niej / stworzył ją. Ja Pan / a nie: go nie maś. Nie mowilem tego potajemnie / na ktorym miejscu ziemi ciemnym: Nie rzekłem nasieniu Jakóbowemu daremnie / Szukajcie mnie. Ja Pan ktorzy mowie sprawiedliwość / ktorzy opowiadam proste rzeczy.

Zgromadźcie się / a przyjdźcie / y przyśtańcie pospół / ktorzy jesteście zbawieni z Narodow: Nie wiedzieli nic ci co podnosi drzewo rycia swego / a prosta Boga ktorzy nikogo nie zbawia. Opowiadajcie a przyjdźcie / y poradźcie się spół: kto to kiedy dał słyszeć od początku / a do tych miast kto to kiedy opowiedział: A zaż nie ja Pan / y nie jest wiec Boga chybá mnie: Boga sprawiedliwego / y zbawiającego nie maś prócz mnie.

Nawróćcie się ku mnie / a będziecie zbawione wssystkie granice ziemi: Bo ja jestem Bog / a inego nie maś. Przez sam siebie przysięgam / wynidzie z ust moich słowo sprawiedliwości / a nie wróci się: Bo mi się będzie klaniać wssystkie kolano / y będzie przysięgać wssystki ięzyk: A tak w Państwie / rzecze / moje są sprawiedliwości / y rozkazowanie do niego przyda / a beda pohanbieni wssy ktorzy się mu sprzeciwiają. W Panie będzie usprawiedliwione / y chwalone wssystko nasienie Izraelskie.

**Cap. 46.**

Ożanie marność bawiają y ich przyszłe pokasie / nie / Bog ożieci gromi budy przy bawiają / a obecną im zbawienie przysyna swego.

**L** aman jest Bel / struszone jest Nabo: stali się bawiający ich bestyami y dobytą / Brzemiona wasse ciestkiej wagi aż do zmordowania: sprochniały y potarte są pospół / nie mogli zbawić noszącego / y dusza ich w niewola poydzie.

Stuchajcie mnie domie Jakóbow / y thy wssystek osthatku domu Izraelowego / w ktorych nosi żywot moy / ktorzy piastują tono moje. Aż do sthárości ja sam / y aż do stwizny ja bede nosić: Jam uczynił / ja theż bede piastował: a poniosę / y zbawię. Komużście mnie przypodobnili / y przyrównali: ktorzy znosić złoto z worka / a srebra na ssalach ważyć: zmagiać złoto / a aby wam uczynił Boga: y wpadać przed

Exodi. 20

Roma: 1. Philip:



# Isaiafz.

nim / y chwate mu dawaię. Tossę go nę rę  
mionach / przenossę y kładę zęs nę mie-  
sce ięgo / y będzie statę ani sie russy z mie-  
scę swęgo / ale choć theż y wotęc nęn będa / nie  
nie wsslyssy: Z utrapięnia nie wyswobodzic  
ich. Pęmietaycie nę tho / ę wssydaycie sie:  
przywrocicie sie przestępnicy do sercę. Pę-  
mietaycie nę pierwssy wiel / ęcięm ię ięstb  
Bogiem / y niemęss wiecey Boga / y nie ięst  
my żaden podobny: Ktory oznaymiam nę  
poczętkę nęypoślednięssę rzeczy / ę od  
przochęku te ktore sie ięscę nie ssbęły / mo-  
więc: Kędę moię będzie statę / ę wssysko sie  
stęnie co ięst wotę moię: Ktory wzywę  
od wschodu słońcę pęchę / ę z dęlekciey zię-  
mie nężę kwoię moię: K mowię / ę przy  
więde to: stworzylem / ę wczynie to.

Sluchaycież mie wy thwęrdęgo sercę /  
ktoryssię dęleko od spręwiedliwosci. Bli-  
skom wczynie spręwiedliwosć moię / ę nie  
oddęli sie y zbęwienie moię nie omięssę.  
Dam nę Syonie zbęwienie / y Jzraelowi  
wielmożnosć moię.

## Cap: 47.

Opowięda stłumięte ę zępsowane Bębilontey /  
prę ię pyche / chlębe / y okrucieństwo nęd zydy / ę  
ię w wiesssękach nędnie swę pokędęssę.

**S**tep nędot / ę siedz w prochu  
pęanno corko Bębilontę / siedz  
nę zięmi: Nie męss stolcę corti  
Chęldęsskiey / bo cę ięż wiecey  
nie będa nęzywęć rospięssę-  
nę ani supelne. Wężmę jęarno ę miel męke:  
Obnęż niepoćciwosć twoię / odkry plecy /  
odwię golęni / idzę przez rzeki. Obięwi sie  
zężywosć twoię / ę będzie oględano po-  
mierwssko twoię / pomste wczynie / ę nie zę-  
stęwi mi sie cężowiek. Odkupięcię nęss / pan  
zastępow imię ięo / swięty Jzraelsski. Siedz  
milczęc / ę wnidz w cięmnosć corko Chę-  
ldęsskę: bo cę wiecey niebęda nęzywęć pę-  
nię krolestw.

Rozgniewatem sie nę lud moy / splugęwi  
tem dziedzictwo moię / ę datę ię w rece  
twoię: nieokężęss nęd nimi mitosierdzia:  
nęd Stęrym obciężęss iężmo twoię bę-  
żo / ę rzekięss: Nę wieki ię będe pęnia. Nie  
potożęss tęgo nę swym sercu / ęnis wsspom  
nięss nę ostętecżne rzeczy twoię. Otoż te  
raz sluchay tęgo rośkossnico / ę ktora mie-  
sskęss dufęle / ktora mowię w sercu swoim /  
Ję ięstem / ę nie ięst inęgo nęd mie: powię  
dęss niebęde siedzięc wdowę / ęni vżnam  
nieptodnosci. Przydę nę cę te dwię rze-  
czy nęgle iędnęgoś dnę / nieptodnosć / y  
wdowoswo. Węstornię rzeczy przysly nę

cię / dla mnośchwę cęż twoich / y dla zę-  
twęrdzienia wielkiego zęklinęnia twęgo.  
A miewęss dęssanie we zlosci twoię / y  
mawięss: Niemęss ktoryby mie widzię.  
Madrosć y wmięetnosć twoię / te cę ossu-  
kęty. K mowięss w sercu thwoim: Ję ię-  
stem / ę nęd mie inssęy niemęss. Przydzie  
nę cę zę / y niezwięss skęd sie wsięlo: y  
oborzy sie nę cę poręss / Kthorey niebę-  
dzies mogę zmyć: przypędnie nę cę nę-  
gle nędzę / o kthorey niebędzies wiedzic.  
Stężę z Cężrownię twoięmi / y z mno-  
stwem cęż twoich / w ktorychęss sie pilnie  
obieręss od młodosci twoię / owęc tho co  
pomozę / ębo będziesli mi mogę być sil-  
nięssę. Wstęss w mnośtwie rad twoich /  
niechęy stęno / niechę cę zbęwia co prękty-  
kuię z niebę / ktory sie wiece zapętrżęli nę  
gwężdy / y ręchorywęli kężęce / ęby snich  
pręktykowęli co nę cę mięto przydę. Oto /  
stęli sie ięto żężbto / ogień ię spalę: nie wy-  
bęwia dęsse swoięy z mocy ptomienięwęy /  
niemęss węgla rozżężonego co by sie od  
nięgo zęgrżęli / ęni kominę / ęby przy nim  
siedzięli. Tękci sie stęly tobie wsssskie rze-  
czy w kthorychęss iędno pręcowęss: Kępy  
twoi od młodosci twoię / Kężdy po drobze  
swoięy będzili / nie męss kthoryby cę zbę-  
wit.

## Cap. 48.

Wymięss pę nę cęży zydom ssbęrdęwne do /  
brodęssstwa swoię / ktore im cężni / ęcęc ię od Bę-  
wanow odwięss / obiecię theż ię dla imięnia swęgo  
cęc ię zbęwię. A wpmięss ięby od Bętwęchwal-  
sswa kęgipskiego wysly ęssmęgo pęss Bogięm nę-  
li.

**S**luchaycie tęgo domię Jęko-  
bow / ktorych nęzywęss imię-  
nię Jzraelowym / ę wyslyss  
cę z wod Jędsskich / Kthorzy  
pręssięgęcie w imię pęsskie / ę  
nę Bogę Jzraelsskie pęmiętęcie nie w pra-  
wosć ani w spręwiedliwosć. Bo sę węż-  
węni z mięssss swięte / y nę Będżę Jzrael-  
sskim wstęnowieni sę: pęn zastępow imię ię-  
go. Pierwssę rzeczy od onę cężsu zwięss-  
watem / y z wss moich wysly / y datę ię sly-  
ssę: nęglięm spręwit / y przysly. Bęm wie-  
dzięss żę ty ięst twęrdy / ę kęnę żęlężnę sę-  
ię twoię / y cężo twoię miedzięne. Opo-  
wiedziamci od onęgo cężsu: pierwęy nę-  
li przysly wkazętem thobię / bys lępak nie-  
rżękt / Bętwęni moi wczynili the rzeczy / ę  
ryte y lęne obrężmoię rośkężęty to. Cęss  
kólwie slyssat / pętrż nę wsssskie rzeczy: y  
zwięssowęssię ię wy: Datę cę slyssęć  
nowę rzeczy od onęy chwile / y zęchowane  
sę ktorych ty niewięss: teraz stworżone sę /

Heřter. 7.  
Isaia. 29.

Matth: 3.

Isaia. 51.  
E 54.  
Hierc: 31.

Isaia. 57.



nie od onego czasu: y przededniem / a nie  
slyssates ich / bys lepak nie rzekł: O to mi  
ie poznat. Anis slysat / anis poznat / ani  
od onej chwili otworzono iest vcho twoie.  
Bo wiem iz przesthepuiac przesthapiš / a  
przestepnikiem nazwatem cie od narodze  
nia twego.

Exodi. 3. Dla imienia moiego / przeniose da  
leko pierzchliwosc swa: a chwata moja  
ochetnam cie / abyś niezaginac. O to cie  
przeptawit ale nie iako srebro: obratem cie  
sobie w kominie vbostrwa. Dla mnie / dla  
mnie to uczynie / aby mie niebluzniono: a  
chwaty y cci moiey inemu nie dam.

Esaie. 41. Sluchay mie Jakobie / y Izraelu ktore  
43. & 44. go ia wzywam: Ja sam / ia iesthem pier  
wssy / y ia ostateczny. Reka tez moja vgrun  
towata ziemię / a prawica moja rozmierz  
ta Niebiosā: ia ich zabakam / a stana pos  
potu. Zbierzcie sie wy wssystey / a sluchay  
cie: y ktory z nich the rzeczy zwiastowat:  
Pan go vmitowat / vczyini wola swa w Ba  
bilonie / a ramie swoje nad Chaldehyty.  
Ja / iam mowit / y wezwatem go: przy  
wiadtem go / y naprostowanā iesth drogā  
iego. Przystapcie do mnie / a sluchaycie te  
go: Nie od poczatku tainie a strykiem mo  
wit: od onego czasu pierwey nizli sie stato  
bytem tam: y teraz Pan Bog poslat mie / y  
duch iego.

Roma: 7. To mowi Pan odkupiciel twój swiety Isrā  
1. Thim: 1. elski: Ja Pan Bog twoy / ktory cie vcze v  
Titum. 3. zytecznych rzeczy / y sprawuie cie na drodze  
Deute: 28. po ktorey chodzisz. O byjesz byt pilen poru  
czenstw moich: statby sie byt iako rzeka po  
toy twoy / a sprawiedliwosc twoia iako za  
krety morskie / y bytoby nasienia twego iā  
to piasku / y ptod żywota twego iako glaz  
kow iego: nie zaginatby byt / aniby byto po  
tarthe imie iego / od oblicza moiego. Wy  
hidzcie z Babilonu / vciekaycie od Chal  
deyckow / z wesolym glosem zwiastuycie:  
Hiere: 51. dacycie sie z tym slysec / a zanoście to aź na  
1. Esa. 1. kraie swiata. Powiadaycie / Odkupit Pan  
sluge swego Jakoba. Nie pragneli na pu  
sczey / gdy ie wywodzit: wywiolit im z skaty  
wode / y rozdzielit skate / a wyplynely wody.  
Exodi. 17. Ciemāš miru nielutościwym / mowi pan.  
Nume: 20. Esaie. 57.

Cap. 49.

Krytus Pan Krāiectem Żydow y Pogānow ku  
zbawieniu / dan iesth na przymierze wssiem ze wssiego  
swiata ludjom / szejeliwosc tych wielka ktoryz weni  
wterza. Cieszy syon ktore sie vskarżato iz byto  
od Boga opuszczone / obiecuiac mu takie zawolā  
nie / iz zewssad ku niemu mieli sie ludzie zbiegac.

Sluchaycie wyspy / pilnie baczcie  
cie Narodowie z daleka: Pan  
z żywota wezwat mie / z żywo  
tā mātłki moiey wspomniat  
na imie moie y polozyt vsta mo

ie / iakoby miecz ostry / pod cieniem reki swo  
iey zasszczycit mie y polozyt mie iako strzale  
wyborna: wśadytku swoim skryt mie. R  
zekł mi: Slugās ty moy Izraelu / ze sie w  
tobie sławnym okaże. A iam rzekł: Popro  
żnicym pracowat / bes przyczyny / a mār  
niem moźność swoje strawit: przetoż Sad  
moy z Pānem / a sprawa moja z Bogiem  
moim. A theraz to mowi Pan / ktory mie  
sobie sluga stworzył z żywotā / abym zaś  
przywodi Jakoba k niemu / y Izrael nie be  
dzie zgromādzon / y vwielbion iesth przed  
oczymā Pānskiemi / a Bog moy stal sie mo  
ca moja. Rzekł. Māto nā thym abyś mi  
był sluga ku wzbudzeniu pokolenia Jako  
bowe / a ku nawroceniu plugawych ostat  
kow Izraelstich: Othom cie dat abyś był  
świātem Pogānom abyś był zbawieniem  
moim / aź do kraioy swiata.

Tho mowi Pan odkupiciel Izraelstich /  
swiety iego / ku ničemney a lekkiey duszy /  
y ku omierżtemu narodowi / do slugi wie  
lu pānow: Krolowie wyzrza / y powstāna  
Kriazethā / y modle vczyinia dla Pānā / iz  
wierny iest / y swietego Izraelstiego ktory  
ciebie obrat.

To mowi Pan / Czasu wziethego a vpo  
dobānego wysluchatem cie / y w dzien zba  
wienia ratowatem cie: y zachowatem cie  
a datem cie na przymierze ludu / abyś wzbu  
dzit ziemię / a odzierżat dziedziechwa roz  
miotāne: abyś powiedziat tym ktoryz sa  
w wieśieniu / Wynidzcie: a tym ktoryz w  
ciemnościach: Biedzcie odsłonieni. Beda  
sie pāsć po drogach / a po wssch row  
niach pāstwiśia ich. Nie beda taknac / ani  
pragnac / ani ich vtrapi goracość y słońce:  
Bo ten co im lutościw / bedzie ie rzadzić /  
y v krzinnic wodnāpoi ie. A poloze wssytkie  
gory moie / ze beda droga / a sciesst moie  
beda podwysszone. Oto ci z daleka przyda  
a oto oni od pulnocy / y od Morza / a ci z sie  
mie od południa. Chwalcie Niebiosā / a roz  
raduy sie ziemiā / opiewaycie gory chwate:  
iz poćieszy Pan lud swoy / y vbostrwu swe  
bedzie lutościw.

Rzekł Syon: opuścic mie Pan / y zapom  
niat mie Pan. Izaż może zapāmietac māt  
kā dzieciatkā swego / by sie nie miatā smilo  
wac nad synem żywota swego: Aby tez onā  
zapāmietatā / ia przed sie nie zapāmietam  
ciebie. Oto nā rekach moich wypisatē cie:  
Mury twoie zāwidy przed memi oczymā.  
Przyšli budownicy thwoi ci co cie kaza / y

Esaie. 5.

Ephe: 1.

Ioan: 7.

Aktor: 1.

Ioan: 8.

Isaie. 4.

Apost: 1.

Isaie. 51.

Psal: 11.

Hiere: 1.



# Przysłowia.

Gene: 15. rozwałala wynda od ciebie. Podnies wko  
 1. 60. to oczy twoie / a ogladay / wssyscy ci zebrali  
 sie y przysli krobie: Zyroia powiada Pan  
 ze temi wssytkiem iako ozdoba odzieies  
 sie / a oblozys sie nimi iako oblubienica. A  
 bowiem puscia twoia / y pusztynie twoie / y  
 ziemia zburzenia twoiego / beda teraz ciaz  
 sie prze mnostwo obywatelow / a daleko  
 beda odpedzeni ci ktorzy cie niszczyli. Jes  
 sce rzezna w wssach twoich synowie nie  
 plodnosci twojej / Ciasne to mam miejsce /  
 popuscimy placu na mieszkanie. A rzeczes  
 w sercu twoim / Ktoz mi tych narodzil?  
 Ja nieplodna / y ktoram nie rodzila / zanie  
 siona y poimana: A the kthoz wychowal?  
 Ja osierociata y samuchna: a ci gdziez tu  
 byli?

Tho mowi Pan Bog. Ocho / podnio  
 se do Pogonow reke moie / a v narodow  
 podniosie známie moie. A przyniosla syny  
 twoie na reku / a corki thwoie na ramio  
 nach pomiosa. A beda Krolowie piastuno  
 wie twoi / y krolowe piastunkami twemi:  
 twarz nasiemie spusciwssy beda tobie mo  
 dle czynic / a proch z nog twoich lizac beda.  
 A zwiesz zem ia jest Pan / z ktorego nie be  
 da pohanbieni / ci ktorzy nani czekala.

Ja za bedzie odietha mocnemu korzysc:  
 albo co bedzie poimano od duzego / bedziez  
 mogto byc zachowano? Bo cho powiada  
 Pan / Zaisie y rzeczy zaisie beda mocarzo  
 wi odiete: y co zawezmie duzy bedzie zbaw  
 wiono. A one kthorzy ciebie sadzili / ia be  
 de sadzil / y syny twoie ia zbawie. A nakar  
 mie nieprzyciagily twoie ciatem ich: a iak  
 to mościezem / krowa swia / wpsa sie y doz  
 na wsselkie ciato / zem ia jest Pan / ktory cie  
 zbawiam / y odkupiciel twoy mocny Ja  
 Kobow.

## Cap: 50.

Bog je Bojntce Zydowska odzuzil / czym sie dzie  
 ie / A iakie meki mial Pan Krystus cierpiec / je bicie /  
 twanie / plwanie / mordowanie / opusne.



Gene: 3. Zho mowi PAN / Coz to sa za  
 1. 14. kriegi rozwodu matki wassay /  
 ktoremim ia opuscit: abo ktoz  
 then jest kupiec moy / kthore  
 mum was zaprzedał? Oto za  
 przedaniacie w nieprawosciach wassych /  
 a prze sprostne zlosci wasse / opuscitem ma  
 tke wasse. Bo przyszedtem ano meza nie by  
 to: bakatem a nie bylo ktoby slysat. Czyli  
 strocona / y maluczka stala sie reká moia /  
 tak zebym niemogi wykupic: Czyli nie mas  
 wemnie mocy wyswobodzenia? Oto sa  
 1. 14. nym fukiem moim / spustossie Morze / y rze

ki wysusse / pognaja ryby bez wody / a wyzdy  
 chaja w pragnieniu. Obloke Niebiosá cie  
 mnościami / y wor potoze przykryciem ich:

Pan Bog dat mi iezyk wczony / abym v  
 mial podpierac one / ktorj wstat spracowa  
 ny / slowe: Podnosi rano / rano / mowie / pod  
 nosimy vcha / abym go sluchal iako mistrza  
 Pan Bog othworzyl mi vcho / a ia nie oda  
 mawiam / niepuscitem sie wstecz. Ciato  
 moie datem bjacym / a policzki moie targá  
 iacym: oblicza moiego nie odwrócitem od  
 nych co mi tatali / y co na mie plwali: Pan  
 Bog spomozyciel moy / przethoz nie bytem  
 pohanbiony: Dla tego postawitem twarz  
 swa / iako skate narwardssa / y wiem to pew  
 nie ze sie nie zawstydze. Nie daleko jest  
 odemnie then ktory mie vsprawiedliwia /  
 Ktoz mi sie oprze: Staamy pospotu / y ktoz  
 jest strona przeciwna moia: niech ty mnie  
 przystapi. Ocho Pan Bog pomocnikiem  
 moim / ktoz jest ktoryby mie potepil: Oto  
 wssyscy iako sata potarci beda / mol ie poie  
 A kthoz z was boiacy sie Boga / a slyssac  
 glos slugi iego / ktory chodzil w ciemnos  
 ciach / a nie ma swiata: Niech ma nadzie  
 ie w imieniu Panskim / a niech sie spuscza  
 na Boga swego. Oto wy wssyscy kthorzy  
 zniecacie ogien / przepasani bedac ptomie  
 niem / chodzie w swiataosci ognia wasse  
 go / y w ptomieniach ktoreacie zniecilu: z re  
 ki moiej sthato sie tho wam / w bolesciach  
 spal bedziecie.

## Cap. 51.

Upomina Syon / przykladem Abrahamá / aby tez  
 y ono mialo stacizna a pewna nadzie w Pame Bo  
 die y w obietnicach iego / y owielkim sciesciu / zbaw  
 wieniu / y pociesze Kosciola Krzeszianskiego / pod unie  
 niem Syonskim / pociecha wiernych.



Sluchaycie mie wy ktorzy idzie  
 cie za tym co jest sprawiedliwe  
 go / a szukacie Pana: pilnie pa  
 trzcie na opoke z ktorej jestes  
 cie wycieci / y na iame iesioro  
 we z ktorewiescie odcieci: Pilnie baczcie na  
 Abrahamá oycá wassego / y na Sare ktho  
 ra was porodzila: zem iego iednego wez  
 wal / y datem mu btogoslawienstwo / y ro  
 zmnozytem go. Atak pocieszy Pan ( gore )  
 Syon / y pocieszy tez wssytkie walenia iey:  
 y wezyni puszcza iey iako rostossy / a pushty  
 nia iey iako ogrod Panskí. Radosc a wese  
 le beda w niej nalezione / dzietowanie / y  
 glos chwały.

Patrzcie na mnie ludu moy / a pokolenie  
 moie sluchaycie mie: bo zakon odemnie wy  
 nidsie / a sad moy na swiathlosc narodow

Isue: 3.  
 Exodi: 10.

Psal: 119.  
 Hebr: 10.  
 Matth: 26.  
 Luce: 22.

Roma: 8.  
 Psal: 101.

Gene: 21.  
 Roma: 4.  
 Gene: 12.

Isaie: 2.



odpoczywać będzie. Bliżo jest sprawiedli-  
wy moy/ wyszedł zbawiciel moy/ a ramię  
na moje narody beda sadzić: Nienie wyspy  
beda oczekawać/ y ramię moje beda na so-  
bie trzymać. Podnieście ku niebu oczy was-  
ze/ patrzącie też y pod ziemią nadole: że nie  
biosy iako dym rozeyda sie/ a ziemią wytrze-  
sie iako śnieg/ a obywatele iey/ iako y terze-  
czy zagina. Ale zbawienie moje na wieki  
będzie/ a sprawiedliwość moia nie wstanie.

Stuchaycie mnie wy co znaćcie sprawie-  
dliwego/ lud moy/ zakon moy w sercu ich:  
nieboycie sie zesromocenia ludzkiego/ a blu-  
źnierstwa ich niestrachuycie sie. Boć iako  
śnieg/ tak ie robak poie: a iako wełna/ tak  
ie mot popsuie. Ale zbawienie moje na  
wieki będzie/ a sprawiedliwość moia na  
narody Narodow.

Powstań powstań/ oblecz sie w moc rą-  
mie Pańskie: Powstań iako za dni staro-  
dawnych/ w rodziach wiekow. Izażes  
nie ty porażit pyssnego/ zranites Smotak:  
Zaliś nie ty wysuszył Morze/ wode prze-  
pasci silney: ktoryś uczynił ze dna morskie-  
go droge/ aby przeszli wybawieni: A the-  
raz ktorzy sa odkupieni od Pana/ nawro-  
ca sie/ y przyda do Svonu chwalec/ a we-  
sele wieczne na głowach ich: radość y we-  
sele trzymać beda/ odeydzie precz boleść y  
łkanie.

Ia ia sam poćiesze was: y ktożes thy/ a  
bys sie miał bać człowieka smiertelneho/ y  
syna człowieka/ ktorzy thak iako siano  
wiednie: A zapamiętates Pana stworzy-  
ciela twego/ ktorzy rozpostart niebiosy/ a  
vgruntował ziemię: a bates sie wstawić  
nie przez cały dzień oblicza pierzchliwosci  
onego ktorzy cie trapił/ y nagothował był  
ku zadržaniu. Gdzież teraz jest pierzchli-  
wość trapiacego: Kychto przyydzie/ idac  
ku otworzeniu/ a nie zabije aż do zadržani-  
nia/ ani wstanie chlebiego. Ale ia iesthem  
Pan Bog twoy/ ktory zburzam morze/ y  
nadymaia sie wnetnyiego/ Pan zasthepow  
imie moje. Wtożytem słowa moje w wstha-  
twoie/ a pod cieniem reki zaslonitem cie/  
abyś szczepił niebiosy/ a zakładał ziemię: a  
potym byś rzekł ku Syonu: Thy iesthes lud  
moy.

Podnies sie/ podnies sie/ Powstań Je-  
ruzalem/ ktoreś pito z reki Pańskiej Kielich  
gniewu iego: aż wiec do dna Kielichy wspi-  
nia pitoś/ y wypitoś aż do lagru. Nie iesth  
ktoby cie podpárt/ ze wssystkich synow kto-  
ryches narodziło: y niemáš ktoby cie wiał  
za reke/ ze wssystkich synow ktoreś wycho-  
wáło. Dwieśa rzeczy ktore cie zaskoczyły:  
y ktoż sie rozżali nad toba: Spustossenie y  
zburzenie/ głód y miecz/ kthoż cie wćieshy:

Podnies sie/ podnies sie/ Powstań Je-  
ruzalem/ ktoreś pito z reki Pańskiej Kielich  
gniewu iego: aż wiec do dna Kielichy wspi-  
nia pitoś/ y wypitoś aż do lagru. Nie iesth  
ktoby cie podpárt/ ze wssystkich synow kto-  
ryches narodziło: y niemáš ktoby cie wiał  
za reke/ ze wssystkich synow ktoreś wycho-  
wáło. Dwieśa rzeczy ktore cie zaskoczyły:  
y ktoż sie rozżali nad toba: Spustossenie y  
zburzenie/ głód y miecz/ kthoż cie wćieshy:

Synowie twoi pomiotani sa/ spali na kon-  
cach wsszech drog/ iako Bawot wsiolony:  
pełny zagniewania Pańskiego/ sukania  
Boga twego. A przeto sluchay tego wbożu-  
chna a piyana ale nie winem.

Tho mowi panuiacy twoy Pan/ y Bog  
twoy/ ktorzy walczyt o lud swoy: Othom  
wiał z reki thwoiey Kielich wspania/ dno  
Kielichy zagniewania mego/ iuz wiecey nie  
przydasz byś miała śniego pić. A dam go o-  
nym w rece/ ktorzy cie tak ponizyli/ a mo-  
wili dussy twoiey/ Zegnij sie iż przyydzimy  
y potożyłás iako ziemię ciato swoje/ a iako  
by mostem przechodzacy.

Cap: 52.

Pod imieniem Jeruzalem/ pobudza kościół ku po-  
ćieszeniu y cnotam/ proroknie o Kazaniu Apostolskim/  
y o Krystusowym wywyszeniu/ y ponizeniu/ y wnie-  
sieniu poginow wsi.

**P**owstań/ powstań/ oblecz sie  
w moc twoie Syonie/ oblecz  
sie w odzienie slawy thwoiey  
Jeruzalem miasto swiethego:  
boć iuz wiecey nie dopusci by  
przez cie miał przysć nieobrzązany y nie-  
czysty. Otrząśnij sie z prochu/ Powstań/  
siedz Jeruzalem: rozwiąż okowy syie two-  
iey poimana cortko Syonka/ bo toć powia-  
da Pan.

Darmo iesthecie zaprzędani/ a bez fre-  
bra też będziecie wykupieni. Abowiem to  
mowi Pan Bog/ Do Egiptu zsthepiał lud  
moy na poczetku/ aby tam był obywathe-  
lem: A Assur bez wsselakiey przyczyny po-  
twarzał go. A teraz coż mam sthego/ mo-  
wi Pan/ że lud moy zabran iest tham dár-  
mo: Ci co nad nim panuia niecnotliwie  
czynia/ mowi Pan/ y wstawić nie cały dzień  
imie moje bywa bluźniono.

Przethoż zwie lud moy imie moje w on-  
dzień: iż ia ten ktorym wiec mawiał/ o toż  
iestem. O iakoz piękne sa nogi na gorach  
zwiastowaiacego y kazacego pokoy: ktory  
zwiastywa dobro: a kaze zbawienie/ ktory  
mowi Syonowi: Będzie Bog twoy Kro-  
lował: Stos spiegow thwoich/ podniesli  
głos/ pospotu beda chwalić: iż okiem w oko  
wytrza gdy nawroci Pan Syon. Ráduy-  
cie sie/ a chwalcie pospotu pustynie Jero-  
zolimskie iż poćieszył Pan lud swoy/ odkupił  
Jeruzalem. Nagotował Pan ramię swie-  
te swoje przed oczyma wsszech narodow: y  
ogładaię wssystkie kraie ziemię/ zbawie-  
nie Boga nášsego.

Odszepcie/ odszepcie/ wynidzcie sthad/  
splugawionego niechcieycie sie dochylac:  
wynidzcie z posrzedku iego/ oczyszcaycie

Psal: 101.

Matth: 24.

2. Petri: 3.

Hiere: 31.

Isaie: 14.

Exodi: 14.

1. Esd: 1.

2. Corin: 1.

Matth: 8.

Isaie: 48.

Isaie: 49.

Psal: 74.

Hiere: 25.

Roma:

Gene: 4.

Exodi: 1.

4. Reg:

Ezech:

Roma:

Nahum:

Roma: 1.

1. Ioan: 1.

Isaie: 4.

Psal: 9.

2. Corin:



# Główny.

się kchorzy nosicie naczynie Pańskie. Albo  
wielu nie z głębiem wynidziecie / ani w  
ciekaniu będziecie się kłapać: Bo poydzie  
przed wami Pan / a zbierze was Bog Iz-  
raelski. Oto wyrozumie sługą moym / będzie  
podwyższyć / y podnieść / y będzie bardo  
wysoki. Jako się zdumieł nad tobą mnodzi  
tak niepościwie będzie między nami poy-  
żnienie nań / y krasa jego między syny ludz-  
kiemi. Ten pokropi wiele narodów / nad  
nim skula królowie wsta swoje: iż ci którym  
niepowiadano o nim / wyjrżeli: a kchorzy  
nie słyszeli o nim / paterzali nań.

## Cap. 53.

Proroctwo o Panu Krystusie iako miał być winy  
cierpieć za nasze grzechy / a na śmierć miał być do-  
browolnie wiedzion / y za swe przeciwniki y przestę-  
pniki je się miał modlić.

**A**

lechoż wierzysz temu cośmy  
my słyszeli: a ramię Pańskie to-  
mu obciążone jest: A wystąpi  
iako pracik przed nim / y iako  
korzeń z ziemi suchej: Niema ani krasa ani  
piękności: y widzieliśmy go / a nie było nań  
poyżrzeć / a pożądalibyśmy go: wzgardzone-  
go / y naposledniejszego z meżow / meża  
boleści / y znającego niemoc: a iakoby zasło-  
niona twarz jego / y wzgardzona / sładze  
niemieliśmy go sobie niezacz.

Prawdziwie młodości nasze on nioś / y  
boleści nasze on noś: a myśmy rozumiełi  
go być iakoby trędowatego / y staranego  
od Boga a ponizonego. Gdzie on zranion  
jest dla nieprawości naszych / stary jest dla  
sposobnych złości naszych: karność pokoiu  
naszego na nim / a sinosć ta jego jest hesiny  
vzdrowieni. Wssyscysmy iako owce pobla-  
dzili: każdy się na swa drogę puścił: a Pan  
włożył nań nieprawości wssysklich nas.  
Ofiarowan jest iż sam chciał / a nie otwo-  
rzył ust swoich: Jako Owca na zabicie  
będzie wiedzion / a iako baranek przed tym  
kchorzemu strzyże oniemieć / ani otworzy  
ust swoich.

Z wciśku y z sadu wyiet jest: rodzenie ie-  
go kto wypowie: Bo odcieth jest z ziemi  
tych co żywa: dla sposobney złości ludu mo-  
jego zbitem go. A da nie lutościwie za po-  
grzeb / y bogactw za śmierć swoje: przeto  
iż on żadney nieprawości nie uczynił / ani  
omylnosć albo zdradą należoną jest w  
ściech jego. A Pan chciał go zetrzeć w  
niemocy. Ponieważ że potożył za grzech  
duże swoje / oglada nasienie starowieczne /  
a wola Pańska w rece jego będzie sprawo-

wana. Przeto iż pracowata dusza jego /  
wyrzy y będzie nasyciona: W umiętności  
swojej vsprawiedliwion / sprawiedliwy su-  
gą moym wielu / a nieprawości ich on ponie-  
sie. A dla tego oddzieli temu wielu / a mo-  
cárskie łupy podzieli. Przeto że wydał na  
śmierć żywot swój / a z złości pokój  
jest: A on wielu grzechy noś / a za przestę-  
pniki się modlił.

## Cap. 54.

O wezwaniu Żydow y poganow / a iako się po-  
ści buduje z drogiego kamienia / vgruntowany na  
sprawiedliwości.

**J**

zwał niepiobna która niero-  
dziła: opieway chwale a wykrzy-  
łay która nie rodziła: Bo dale-  
ko więcej synow ofierować /  
niżli oney która ma meż / mo-  
wi Pan.

Wosprzeżeszay miejsce namiotu twego /  
a stary przybytkow twoich rościagni / nie  
folguy: uczyni duszę powrości twoje / a kot-  
ki twoje obślaluy. Bo y na prawice y na le-  
wice przenikniesz: a nasienie twoje odzie-  
dziczy Narody / a w pusłych miejscach  
mieszkac będzie. Nie boysie bo nie będzieś  
pohąbiona ani się zawstydzisz: Abowiem  
nie będziecie thego wstyd / że zhańbienia  
młodości twojej zapomni / y z żywności  
wdowstwa twego nie będzie więcej pa-  
mietać. Bo iż nad thoba będzie panował  
ten który cie uczynił / Pan zasłhepow imię  
iego: a odkupiciel twój święty Izraelski /  
Bogiem wssysklicy ziemie będzie nazwan.  
Iż iako niewiaste opuśczone / a żalosna na  
duszy / wezwacicie Pan / y żone z młodości  
odrzucona: rzekł Bog twój / Na maluczką  
chwile / a krociuchno opuścitem cie / a w  
smiłowaniach wielkich zgromadze cie.  
Wemgnieniu okaze zagniewania moie /  
skrytem na chwilkę oblicze moie od ciebie /  
a w miłosierdziu wielkim smilowatem  
się nad tobą: rzekł odkupiciel twój Pan.

Jeszcze za dni Tuego to mnie jest / kto-  
remum przysiągł / abym nie przysięgał wie-  
cey wod Tuego na ziemi: thakem przy-  
siągł bym się na cie nie gniewat / ani bym  
cie gromił a fukał. Abowiem gory się poru-  
ssa / a pagorki zadrża: ale miłosierdzie mo-  
ie nie odstąpi cie / y przymierze pokoiu me-  
go nie będzie naruszone: powiedziat mło-  
dicy Pan twój. Wbożuchna zburzka  
znedzona / Bes wsselakicy pościechy. Oto ia  
potoże porządnie kamienie twoje / y vgrun-  
tuje cie na Szafirach / a potoże kamien Ja-  
spid Basy twoje: a brony twoje z kamie-  
nia ryte / a wssyklicy między twoje z kamie-

Roma: 3.

Lucas: 22.

Gala: 4.

Isaie: 52.

Isaie: 48.

Gene: 9.

2. Reg: 7.

Isaie: 60.



Ioan: 6.  
1. Ioan: 2.

nia posadliwego. Wsystkie syny twoje nau-  
czone od Pana: y mnozstwo pokoiu synom  
twoim. A w sprawiedliwosci zafosona be-  
dziesz: odsthep daleko od potwarzy/ bo sie  
bać nie bedziesz: y od postrachu/ bo nie przy-  
stapi blisko k tobie. Oto/ pogranciczny przy-  
dzie/ ktory nie byl semna/ przychodzien nie  
gdy twoy przylaczy sie k tobie. Ocho iam  
stworzyt kowala/ poddymaiacego wegla  
na ogniu/ y wynosiacego naczynie na ro-  
bota swoje: y iam stworzyt zabijacza ku wy-  
traceniu. Wsystkie naczynie ktore uczynio-  
ne iest przeciwno tobie/ nie powiedzie sie:  
a kedy iezyt ktoryc sie sprzeciwi na sadzie/  
bedziesz sadzil. Toz iest dziedzictwo slug  
Panskich/ a sprawiedliwosc ich v mnie/  
mowi Pan.

Luce: 21.  
Aktor: 4.

Cap: 55.

Wzywajac wsystkich na miare/ obetecne duchow-  
nych darow boyna obfithosc/ odwozyt od grzechu  
melutosciwe/ ie Pan iest miłosierny y w obietnicach  
wierny. A ie sie slowo Boze prozno nie nawroci.

Ecdeli: 51.  
Ioan: 7.  
Apoca: 2.

**W**Szyscy ktorzy pragniecie  
przydzicie do wod: a wy co nie  
macie srebra kwapcie sie/ ku-  
puycie a iedziecie/ chodziecie/ ku-  
puycie bes srebra/ y bes wssela  
kley zamiany/ wina y mlek. Czemu wyda-  
iecie srebro nie za chleby: a robothowanie  
wasze nie ku nasycceniu? Stuchayciez mie  
sluchajac/ a iedziecie co iest dobrego/ y be-  
dzie sie kochac w otyciu dussa wassa. Na-  
ktoncie vcha wassago/ a przydzicie do mnie:  
Stuchaycie/ a bedzie zyc dussa wassa/ y v-  
czynicie swami vmowe wieczna/ miłosier-  
dzia Dawidowe wierne. Othom go dat  
swiadekiem ludom/ wodzem y naucezycielem  
Narodom. Oto/ Narodu o ktorymes nie  
wiedziat/ wzywac bedziesz: a Narodowie  
ktorzy cie nieznali/ pobieza do ciebie dla  
Pana Boga twoiego/ y swietego Izrael-  
skiego/ ktory cie vwielbil.

Aktor: 13.  
2. Reg: 7.

Ezech: 18.  
33.

Szukaycie Pana gdy moze byc nalezios-  
ny/ wzywaycie go gdyz blisko iest. Niech  
opusci bezbozny droge swoje/ a maz zlosli-  
wy myśli swoje/ niechze sie nawroci do Pa-  
na/ tedy sie zmituje nad nim/ y do Boga na-  
ssago/ bo obfity iest na odpuszczenie. Boz  
myśli moie/ nie sa myslami wassymizani tez  
drogi wasse/ drogami moiem/ powiada  
Pan. Bo iako podniesione a oddalone sa  
niebiosa od ziemie/ tak tez podniesione sa  
drogi moie od drog wassych/ y myśli moie/  
od myśli wassych. A iako deszcz y snieg pa-  
daia z nieba/ a tam sie iuz wiecey niewra-  
ca/ ale napaja ziemie/ y zalewa sa/ czyni ia

Deute: 32.

zeby rozbila/ y dawa nasienie sietacemu/ y  
chleb iedzacemu: Tak bedzie slowo moie  
ktore wynidzie z ust moich: nie wroci sie  
do mnie prozno/ ale uczyni comkolwie ch-  
cial/ a poszczesci mu sie w tych do ktore-  
rychem go poslat. Abowiem w weselu wy-  
nidziecie/ a w pokoiu bedziecie przepro-  
wadzeni: Gory y pagorki beda przed was-  
mi opiewac chwale/ a wsystkie drzewa  
krainy beda rekomatlastac. Miesto Ostu v  
rosiecie Jodia/ a miasto pokrzyw/ Swierk/  
y bedzie Pan mianowany na znamie wie-  
czne/ ktore nie bedzie odiete.

Cap: 56.

Wpominia w obec wsystkie/ aby strzegli przykaz-  
nia Panskiego/ obetecne przydajac/ Dom Panski dom  
modlitwy/ okratna pogrozka pastyrom/ ktore nazy-  
wa slepami/ psy niemymi/ y niewstydlivymi.

**A** mowi Pan. Strzeście pil-  
nie Sadu/ a czynicie sprawiedli-  
wosc. Abowiem pospiesza sie  
zbawienie moie aby przyslo/  
a sprawiedliwosc moja/ aby ob-  
iawiona byla: Stogoslawniony maz ktory  
to czyni/ a syn ciotowiczey ktory to poymie:  
Ktory przysstrzega Soboty aby tey nie splu-  
gawil/ strzegac rat swoich/ aby nie czynil  
wsselakiego zlego.

Matth:

Esaie:

Deute:

Ioan:

Sapient:

3. Reg:

Matth:

Marci:

Luce:

Hiere:



# Isaia.

liere: 6. dliwi niewiedzieli kiedy sie naieść. Są mi pasterze nieumieli wyrozumienia: wssy scy sie puscili na swa droge / krodziurny za swym takomstwem / od nawyssszego do nay poslednieysszego. Chodźcie (mowia) piymy wino / a iuz sie dzis wpiymy: A bedzie iako dzis tako y jutro / y datko wiecey.

## Cap: 57.

Chodzenia z swiat / y przyslego odpocynku ludzi sprawiedliwy / sloslwi rocznie niemoga / wymanawia Zydom se sie wragali z Krysta / y opowiadali im slumienie / a tym co sie nawroca pokoy y pocieche o bierne / serce zlosliwego iako zburzone morze.



Prawiedliwy ginie / a niemasz ktoby tho wważył w sercu swoim: a meżowie miłosierdzia by wata zbierani / i nie iest ktoby to rozumiał: Abowiem przed zloscia wszet iest sprawiedliwy. Niechay przydzie pokoy / niech odpoczywa na łosku swoim / ktory chodzil w prosciocie swey.

Alle wy przystepcie sam synowie Czaronice / nasienie cudzotornikowe / y nierzadnice. Z kogoscie sie nagrawali: na kogoscie rozdzirali gebe / a wymiesali izy: Za zesacie nie wy synowie sprosne cudzotostwa nasienie klamlive: Kchorzy sie kochacie w Bodzech pod wsselkym drzewem galesistym offiaruiac mate dzieci w rzekach pod skalami wzgore wyslemi: W pewnych stronach strumienia czastka twoia / ten iest los thwoy: a imes wylata naporna offiare / offiarowatas obiate / a wiec sie dla thych rzeczy gniewac niebede.

Na wysokicy y wyniesionej gorze postawitas toje twoie / tamies wsthepowata / a bys offiarowata offiare. A za drzwiami / y za podwoiem / polozytas pamiatke twoie / bos sie wedle mnie odkryla / y przypuscitas cudzotornika / rozprzeszrenitas toje twoie / y uczynitas snimi ymowe: milowatas posciel ich reka otworzona. A pomazatas sie krolewskimi oleykami / y zamnozytas barwiczki y masce thwoie. Poslatas posly twoie daleko / a iestes pomazona az do pieklow. W mnostwie drogi twoiey pracowatas / anis rzekta / Odpoczyna. Zywot reki twoiey nalaztas / y przetojes nie prosita. O kogojes sie bedac pieczliwa bata / izes sklamata / y namies nie wspomniata / anis myslita w sercu twoim: Jz ia mileze / a czy nie iakobym nie widzial / y zapamiethatas o mnie.

Ja zwiastwie sprawiedliwosc twoie / a w czynki twoie nic ci nie beda pomocne. Gd bedziesz wotac niech cie wiec wyswobodza

zebrani Bostowie twoi / a wssytkie ony wiatr zaniecie / powietrze zabierze. Alle kthory ma we mnie duffanie / odziedzycy ziemie / y posiedzie swieta gore moie. A rzeke: Czyncie droge / daycie wolna droge / odstepcie z sciessti / odeymcie zawady z drogi ludu moiego. Abowiem to mowi wysoki / y powyssszony ktory mieszka w wiecznosci: y swiethe imie iego na wysokosci / y w swietym przebywajacy / y z skrussonym y pokornym duchem: aby ozywiti ducha pokornych / y ozywiti serce skrussonych. Boe nie na wieki sie bede wadzil / ani tez az do konca sie bede gniewal: Abowiem duch oblicza mego wynidzie / y wiania ia uczynie. Dla nieprawosci takomstwa iego rozgniewatem sie / y skaratem go: skrytem przed toba oblicze moie / a zagniewatem sie: y odstedi obiedliwy tutaic sie po drodze serca swego. Drogi iego widzialem / y wzdrowilem go / y zasilem go przywiody / y przywrocilem mu pocieszenia / y zatosliwym iego. Stworzytem owoc warg pokoy / pokoy o nemu ktory iest daleko / y ktory blisko / rzekta Pan / y wzdrowilem go. A nielutosciwy iakto morze wrzace / ktore sie nie moze wpoioic / y wylewata waly iego / na potloczenie y na storho. Nie masz pokoiu bezboznym / mowi Pan moy.

## Cap: 58.

Kto sie posci / takimznie dacie / czyni iest miłosierne czynki / co za odpłate za nie wezmie / a takim sposobem sie w tey mierze sprawiac maimy / wejy.



Wstaw / nie przeszkaway / iako traba wynos sie z glosem twoim / a oznaymialy ludu memu sprosne zlosci iego / y domowi Jakobowe grzechy ich. Boe imnie dzien odednia sukata: y chca wiedziec drogi moie: iakoby on narod ktoryby sprawiedliwosc czynit / a sadu pana Bogaswego nieopuscit: Pythalia mie o sadziech sprawiedliwosci: a chca sie przyblizyc do Boga. Czemużesmy (pry) poscili / a thys niechciat weyrzec: korzylismy dusse nasze / atys o thym niechciat wiedziec: Ocho / w dzien postu waszego nayduie sie wasza wola / a (tamze) wssytkie dluzniki wasze cie ssto przycistacie. Ocho wy tylko na zwady na swary poscicie / a bjecie piescia nielutosciwie. (Raczey) nieposcicie tak iakoscie do dzisia dnia passczali / aby bylo wysluchane na wysokosci wotanie wasze. A wiec taki iest post kthorym ia obrat / przez dzien trapić czlowiekowi dusse swoie: A zas zas winac iakoby obracika glowe swoie / a woz

Roma: 5.

Isaia: 40.

Psal: 50.

Isaia: 61.

66.

Ephc: 2.

Isaia: 48.

Mala: 3.

Isaia: 1.



# Wskaz.

Deut. 15.

y popioł posłać: a wiec ty tho nazwiesz po-  
stem/ y dniem przyjemnym Panu.

Matth. 25.

Zas nie tho jest wiecey post kthorym ia  
obrat: Rozwiaż zwiastki bezbożności/ ro-  
spuść sнопki ktore cie ku dotu ciśna/ wy-  
puść the kthorzy ztāmāni sa swobodnie/ a  
wsselakie brzemie roztargni. Wlāmuy tās  
Enacemu chleba twego/ a potrzebne/ y o-  
stediwe w wiecz do domu swego. Gdy wy-  
rzyś obnāżonego/ odzieyż go/ a ciātā (bli-  
źniego) twego nie wzgārdzay.

Luce. 11.

Thedy thāt wyniś nie iāko by rāno swiāt-  
tość twoiā/ y zdrowie twoie rychley wzni-  
dzie/ a poydzie przed obliczem twoim sprā-  
wiedliwość twoiā/ a chwātā Pāńska przy-  
mie cie. Nā then czas bedzieś wyzwać/ a  
Pan cie wyslucha: bedzieś wotat/ a on rze-  
cze: Jestem tu. Odeymieśli z pośrōdku  
twego tancuch/ a przestānieśli wyciągāc  
pālca/ y mowić thego co nie jest vżyteczno.

Prouer. 21.

Gdy wyleteś taczemu dusse swoje/ a du-  
śe vbreżona nāpetniś: wżedyś w ciem-  
nościach swiātłość thwoiā/ a ciemności  
twoie beda iāko południe. A dāc Pan Bog  
odpoczyntienie zāwżdy/ a nāpetni blāski du-  
śe twoie/ y kōści twoie wyzwoli: A bedzieś  
iāko ogrod wilgotny/ y iāko studnicā wod/  
ktorey wody niewysychāia. A beda w tobie  
pobudowane pustynie wiekow: grunty ro-  
dzāiu a rodzāiu wzbudziś: y bedzieś nāz-  
wan budownikiem plotow/ odwrāciacy  
ścieśliki nā pokoy.

Matth. 5.

Odwrociśli od Sobothy noge twoie/ a  
bys vczyniś swa wola w dzieñ moy swiety/  
a nāzwatbys Sobbote rostkossna/ y swieta  
Pāńska wielebna/ a cētibys iā nā ten czas  
gdy nieczyniś drog twoich/ a nienaydzie sie  
wola twoiā/ abyś mowiś mowe: nā tē czas  
bedzieś sie kochat w Pānie/ y wynioś cie  
nād wysokości ziemi/ a nākarmie cie dzie-  
dzictwem Jakōbā oycā twoie. Abowiem  
vstā Pāńskie mowily.

Isaie. 56.

66.

Odwrociśli od Sobothy noge twoie/ a  
bys vczyniś swa wola w dzieñ moy swiety/  
a nāzwatbys Sobbote rostkossna/ y swieta  
Pāńska wielebna/ a cētibys iā nā ten czas  
gdy nieczyniś drog twoich/ a nienaydzie sie  
wola twoiā/ abyś mowiś mowe: nā tē czas  
bedzieś sie kochat w Pānie/ y wynioś cie  
nād wysokości ziemi/ a nākarmie cie dzie-  
dzictwem Jakōbā oycā twoie. Abowiem  
vstā Pāńskie mowily.

## Cap. 59.

Mocēn Pan Bog zāwżdy y zbāwie y wysluchāc/ By  
nas grzechy nāsse snim nie laczily/ ktore nam nā w-  
sem v niego škodne sa/ a nam nie plātne.



Tho/ nie skrociā sie reka Pān-  
ska/ aby nie mogtā zbāwie/ ani  
obciāżone jest vcho iego/ żeby  
niemiāt wysluchāc: alec zlości  
wāsse teč vczynili rozdziāt mie-  
dzy wāmi/ y miedzy Bogiem wāssym/ a  
grzechy wāsse/ skryly oblicze iego od was/  
aby nie wysluchat. Bo rece wāsse pomāzā-  
ty sie krowā/ a pālce wāsse nieprawościā:  
wārgi wāsse kām māvīāly/ a ięzyk wāś

Nume. 11.

Isaie. 50.

Hiere. 5.

Esai. 1.

nieprawość mowł. Nlemāś ktoby wzy-  
wat sprawiedliwości/ ani tego coby sadził  
prawdzwie/ ale duffāia wniewicz/ a mā-  
wiāia mārne rzeczy: poczeli prace/ a vro-  
dzili nieprawość: Jāycā žmīowe rozbili/  
a siatki spāieczyny vdziali: Kto bedzie iād-  
iāycā ich/ vmrze: a co sie kōlwie wychowā-  
to/ obroci sie w bāzyliskā. Z plotnā ich nie  
bedzie śsātā/ ani sie przykryā vczynki swe-  
mi. Vczynki ich vczynki niepożyteczne/ a  
skutek nieprawości w reku ich. Vlogi ich  
bieżā nā zle/ y spieśsā sie/ aby wylāty krew  
niewinno: Mysłi ich myśli niepożyteczne  
spustośenie y śtārcie nā drogach ich. Drogā  
pokoiu nie wiedzieli/ a nie mās rozsadku  
w chodzeniu ich. Ścieśliki ich nākrzywily  
sie im/ kōzdy kthory po nich chodzi/ nie wie  
co to pokoy. Przetoż teč oddālony jest Sad  
od was/ y nie imie sie was sprawiedliwość

Iob. 15.  
Psalmo.

Prouer.

Iob. 30.

Deut. 28

Ioan. 11.

Oczekāwālismy swiātłōści/ alić ciemno-  
ści: blāsku/ a onosiny w ciemnościach cho-  
dzili. Nācālichmy iāko ślepi po ściecie/ a  
iāko byś oczu tykālichmy. Szwāntowā-  
lismy o południu iāko by w ciemnościach/  
a w mroku iāko vmārli. Bedziem wssyścy  
mruczeć by niedzwiedzie/ a iāko by gotebi-  
ce myślac bedziemy iāc. Oczekāwālismy  
Sadu/ a niebyto go: wyswobodzenia/ a  
oddāliło sie od nas. Abowiem teč rozmno-  
żyty sie nieprawośći nāsse przed thoba/ a  
grzechy nāsse the nam odpowiedziāly/ i  
sprostne zlości nāsse snāmi/ a nieprawośći  
smy nāsse poznāli/ grześsyc a kāmāc prze-  
ciwko Pānu: y odwrociśmy sie abyśmy nie  
sli zā Pānem Bogiem nāssym/ a żebyśmy  
mowili potwarz y przestępstwo: poczelich  
my/ y mowiliśmy z sereā słowā kāmsthwā.  
y obrocił sie opāt sad/ a sprawiedliwość dā-  
leko stānetā: bo obālītā sie nā vlicy prawdā  
a prāwość nie mogtā wniesć. A przysłā  
prawdā ku zāpānietāniu/ a ktory odstha-  
pit od ztego/ gotowym byt lupem.

A wyzrat Pan/ a zle dāto sie widzieć  
przed iē ocjīmā/ i nie mās sadu. A wyzrat  
że nie mās meżā: y zātrostāt sie/ że nie jest  
ktoby w droge zāssedł: y zbāwił sobie rāmie  
swoie/ a sprawiedliwość iego tā go poth-  
wierdziā. Oblokt sie w sprawiedliwość iā  
to w pāncierz/ a helm ābo przelbicā zbā-  
wienia nā głowie iego: Oblokt sie w śtāty  
pomsthy/ a odziāt sie iāko by ptāsszem zā-  
wisnā mitōściā. Tāk nā pomstę iāko nā od-  
plātę rozniewānia/ nieprzyācielom swo-  
im/ a nā wzaiem oddānia głownym prze-  
ciwnikom swoim: y wyspom wzaiem oddā.  
A beda sie bāc ci kthorzy sa od zachodu słoń-  
cā/ imientā Pāńskiego: y ci co od wschodu  
Stońcā wielmożności iego: gdy prziydzie  
iāko rzekā gwałtownā/ kthorā duch Pān-

Eph. 6.

1. The. 5.



# Maiaf.

Mal: 13.  
Roma: 11.

Si przynuka: y gdy przydzie Syonowi od-  
kupiciel/ y onym ktorzy sie odwracaja od  
nieprawosci w Jakobie / mowi Pan. To  
moie przymierze s nimi / mowi Pan. Duch  
moy ktory jest w tobie / y slowa moie ktho-  
rem wtozyl w usta twoie / nie odeyda z ust  
twoich / y z ust nasienia twego / y z ust ie-  
scie nasienia twego / mowi Pan / od tych  
mialst az na wieki.

## Cap: 40.

Onaymuie Kosciolowi / ze sie w nym swiatlosc  
oswiecila / a ze do niego mieli przystawac se wssch na  
rodow / w nim byc pokoy / sprawiedliwosc / y chwale  
Boja: a ze mu Bog ma byc swiatloscia wieczna.

Akor: 26.  
Eph: 5.

**M** Stan oswiec sie Jeruzalem:  
bo przyslo swiatlo thwoie / a  
wielmoznosc Panska wzesla  
jest nad toba. Abowiem othoc  
ciemnosci okryja ziemie / y  
mrok ludi / a nad thoba wzidzie Pan / a  
wielmoznosc iego bedzie w tobie widzia-  
na. A beda chodzic Pogani w swiatlosci  
thwoiey / a Krolowie w iasnosci wzescia  
twoiego. Podnies oko twoie / a ogl-  
day: wssystcy ci zebrali sie / y przybyli tobie:  
Synowie thwoi z daleka przyda / y corti  
twoie z boku powstana. Na ten czas wys-  
tazys / y bedziesz wssiem opptywac / a zdzwi-  
sie / y rozsyrys serce twoie / gdy sie k thobie  
nawroci mnostwo Morskie / moc Pogania  
sta przybedzie k tobie.

Mal: 71.  
Matth: 2.

Obfithosc Wielbladow przykryje cie /  
Dromedarze Nadyanskie y Essa: wssystcy z  
Saby przyda / ztoto y k adzido przynosiac  
y chwale Panu opowiadaiac. Wssystek do-  
bytek z Cedar / zgromadzi sie k tobie. Bara-  
nowie Nabaioth poslugowac beda tobie:  
beda offiarowani na wbiagalnym otcha-  
rzu moim / a dom maiestatu moiego w wiel-  
bie.

Hebre: 13.

Coz to zac sa ktorzy lacaia by obto-  
wie / y iakoby gotebice do stakow swoich:  
Abowiem mnie czekaja wyspy / y okretchy  
Morskie na poczatku / abym przywiolt sy-  
ny twoie z daleka: Srebro y ztoto ich siimi  
imieniu Pana Boga twoiego / y swietemu  
Izraelskiemu / iz cie w wielbit. A beda budo-  
wac synowie pielgrzymscy mury twoie / a  
Krolowie ich beda poslugowac: Bom w  
zagniewaniu moim wbitem cie / a w zied-  
naniu moim zmilowatem sie nad toba. A  
beda otworzone brony twoie wstawicnie /  
we dnie y w nocy nie beda zamknione /  
aby przyniesiona byla do ciebie moc po-  
ganska / a krolowie ich byli przywiedzieni.  
Bo wiedz ze narod y krolestwo ktoreby nie  
sluzilo tobie / zginie: a narodowie takowi

Mal: 54.

Poc: 21.

Mal: 21.

tedy spustossia pustynia. Stawa Libansta  
k tobie przydzie / Jodit / Butspan / y So-  
sna spotu / na ozdobienie miesca poswieca-  
nia mego / a miejsce nog moich w wielbie. A  
przyda do ciebie strzymiwssy sie synowie  
onych ktorzy cie pomizali / y beda czynic mo-  
dle sladam nog twoich / wssystcy ktorzy sie  
o ciebie posmiwiali / beda cie nazywac  
mialstem Panskim / Syonem swiethego  
Izraelskiego. Za tho ies opuszczone y  
w nienawisci bylo / y nie byl k thoby byl  
przez cie ssed / potoze cie na pyche wiekow:  
radoac w narodzie a w narodzie. A bedziesz  
sac mleko Poganskie / a pieriami Krolew-  
skimi wychowan bedziesz: a zwiesz zeciem-  
ia Pan ktorzy cie zbawiam / y odkupiciel  
tвой mocny Jakobow. Mialsto miedzi  
przyniose ztota / mialsto zelaza / przyniose  
srebra: a mialsto drow / miedzi / y mialsto ka-  
mienia zelaza: A wzynie nawiedzenie two-  
ie pokoy / a przetozone thwoie sprawiedli-  
woac.

Isaia: 40.

Nie bedzie slychac wiecey nieprawosci  
w ziemi twoiey / spustossenia y zburzenia /  
w granicach twoich: Osiedzie zbawienie  
mury twoie / y brony twoie chwalenie. Nie  
bedzie thobie wiecey slonce ku swieceniu  
przez dzien / ani swiatlosc kriejaca oswie-  
ci cie: ale Pan bedzie tobie za swiatlosc  
wieczna / y Bog twoy na slawe twoie: Nie  
zaydzie iuz wiecey slonce thwoie / y kriej-  
twoy nie bedzie schodzit: Abowiem be-  
dzie thobie Pan swiatloscia wieczna / a  
wypelnia sie dni zatoby twoiey. A lud twoy  
wssystcy sprawiedliwi / nawietki odziedzicza  
ziemie / ptod szczepienia moiego / wzynie re-  
ki moiey ku slawieniu. Namniessy bedzie  
w tyssiac / a maluciki w narod barzo moc-  
ny. Ja Pan czas swego nagle to wzynie.

Apoca: 21.

## Cap: 41.

O pomazaniu / o poslaniu / y o Panu Krystus-  
wym / o tego slowach y karmidziach / tez y o poscia-  
szeniu Kosciola swietego.



**D** Uch Panski nademna / prze-  
to iz mie Pan pomazati poslat  
mie abych zwiastowal cichym /  
abym leczyl te ktorzy strusko-  
nego serca: a ze bym kazal ien-  
com o swobodzie / a zamknionym o otwo-  
rzeniu: Bym kazal rok przyiemny Panu /  
y dzien pomsty Boga naszego: ze bym cie byl  
wssystkie zatofne: iz bym przetozyl po cieche  
wssiem co placza Syonu / abych im datko-  
rone za popiot / oleiu radości za kanie /  
plasci chwały za ducha frasunka: A beda w  
niet nazywany / mocarze sprawiedliwosci:

Isaia: 11.  
Luce: 4.  
E: 7.  
Isaia: 57.  
E: 66.

Matth: 5.



śczerpienie Pánstie ku dwielbieniu.

Isaie. 66.  
Hiere: 33.

A zbuduia pustynie od wieku / a obale-  
nia scharadawne wywioda / y poprawia  
miast spustofatych / rozmiotane do narodu  
a narodu. A beda stać obcy / y beda pasc by-  
dło wasse: a synowie przychodniow / beda  
oraczmi y winogrodniki wassami. A wyka-  
ptany Pánstie bedziecie nazywani: beda  
wam mowic / sluzebnicy Pána Boga ná-  
sego: Moc Pogańska bedziecie iesc / y w  
slawie ich bedziecie podwysseni. Za dwoi-  
sta zelzywość wasse / y za zapatanie / beda  
chwalic czastke ich: przetoż też w swey zie-  
mi sowne odptaty posieda / beda mieli wie-  
kiste wesele. Abowiem ia Pan kthory mi-  
tuie Sad / a mam w nienawisci drapie-  
stwo ná zupełne offiary: a dam wczynek ich  
w prawdzie / y przymierze wiecnie wczynie  
snimi. A bedzie znaiome w narodziech ná-  
sienie ich / y ptod ich w posrzedku ludow:  
wssystcy ktorzy ie wysza / poznaiá ie / ze ci  
sa ono nasienie ktoremu btogosláwił Pan.

Luce. 2.  
Psal: 131.

Z radością bede sie radowat w Pánie /  
y rozraduje sie duszá moia w Bódze moim:  
iż mie oblokt w sáty zbáwienne: a w odzie-  
nie spráwiedliwosci okrył mie / iakoby ob-  
lubienica przystroiwssy w korone / y iako  
oblubienice przybrawssy w zapony swoje.  
Abowiem iako ziemia wydaie ptod swoy / a  
iako ogrod nasienie swoje wypusseja: thát  
Pan Bog rozmnoży spráwiedliwosc / y  
chwate przede wssimi narody.

Cap. 62.

Opowiada przyšcie Krystusowe / o wolaniu stro-  
zow swietego koscioła / y o dziele Pána Krystusowym  
pod osoda chleba y wyna.



**D**LA Syonu niebede milczec / a  
dla Jeruzálem nie przesthá-  
ne / aź wynidzie iako swiátość  
spráwiedliwy iego: a zbáwiciel  
iego zapali sie iako lámpa. A  
wysza narodowie spráwiedliwego twego  
y wssystcy krolowie wciwego twego: A be-  
da cie nazywać nowym imieniem / kthore  
wsthá Pánstie miánuia. A bedzieš korona  
sláwy w rece Pánstiey / a korona krolestwa  
w rece Boga twoiego. Nie beda cie wiecey  
nazywać / Opusciáta: y ziemia twoia nie  
bedzie wiecey zwana pusta: ale bedzieš ná-  
zywána / Wola moia w niey / a ziemia two-  
ia osádzona bedzie / ze sie w podobáto Pánu  
w thobie: a w ziemi twoiey beda mieszkac.  
Bo bedzie mieszkac miodzientec z pánná /  
y beda w thobie mieszkac synowie twoi. A  
bedzie sie kochat oblubieniec w oblubieni-  
cy / y bedzie sie radowat nád toba bog twój.

Ioan: 1.

Isaie. 54.

Ná murzech twoich / o Jeruzálem / po-  
stanowitem stroze: cały dzien y cáta noc ná  
wieki nie beda milczec. Wy kthorzy wspo-  
minacie ná Pána / nie milczcie / a nieda-  
waycie mu pokoiu / aźby posthánowił / aź  
gdyby potożył Jeruzále: chwata ná ziemi.

Przysiałt Pan ná prawice swoje / y ná  
ramie mocy swojej: Nledam psenice two-  
iey wiecey w pokarm nieprzyiacielom two-  
im: ani beda pić synowie obcy winá twego  
okoto ktoregos ty pracowata. Bo ci kto-  
rzy ie zgromadzali / iesc beda / a beda chwa-  
lic Pána: a ktorzy ie znossá / beda pić w sie-  
niach moich swietych. Idźcie / idźcie bro-  
nami / gothuycie droge ludu / rownaycie  
droge / a wybieraycie kámiennie / podnoś-  
cieš známié ná narody. Oto Pan rozgło-  
sił tho po kráicach swiáta. Powiedzcie cor-  
ce Syon / Oto zbáwiciel twoy przychodzi /  
oto zaptatá iego snim / y wczynek ie<sup>o</sup> przed  
nim. A názowa ie / ludem swietym / odku-  
pieni od Pána. A ciebie názowa / Miásto  
dostáne / a nie Opuszczone.

Isaie. 4.  
Zacha: 2  
Math: 2  
Isaie. 4

Cap: 63.

Jako Aniolowie mowia dżiwniac sie wstepiacemu  
ná niebo pánu Krystusowi / y o iego vmeczeniu.



**R**Toryš to iest / ten co idzie z E-  
dom / z stropione máiać odzie-  
nie z Bosrá / ten sliční w sá-  
cie swojej / kroczący w mno-  
stwie mocy swojej: Ia kthory  
mowie spráwiedliwosc / a iestem obrońca  
ku zbáwieniu. Czemuš tedy cšerwone iesth  
odzienie twoie / a sáthy twoie iako tych co  
tloca w prášie: W prášiem sam etoczył / a z  
narodow niemáš mežá semna: Etoczytem  
ie nogami w pierzchliwosci moiey / y po-  
deptatem ie w gniewie moim: y stropitá  
krew ich sáty moie / a wssystko odzienie mo-  
ie splugáwitem. Abowiem dzien pomsty w  
sercu moim / rok odptáthy moiey przysiedł.  
Obezrzátem sie w koto / a nie bylo pomo-  
cnika: sukátem / a niebyt ktoby mie rácho-  
wat: y wyswobodzito mie ramie moie / y za  
gniewanie moie / tho mie rátoráto. A po-  
deptatem ludy w pierzchliwosci moiey / y  
wpoilem ie w zagniewaniu moim / y scia-  
gnatem ná ziemié moc ich. Ná smitowá-  
nia Pánstie bede pámietat / y chwate dam  
Pánu / ze wssystkich rzeczy ktore nam od-  
dat Pan / y z mnoštwa dobrych rzeczy do-  
mu Isráelskiego / ktore sczodroty swey dat  
według odpuszczenia swe<sup>o</sup> / y według mno-  
stwa miłosierdzia swe<sup>o</sup>. Arzełt: Przed sie  
iednáł lud moy iest: synowie ktorzy sie nie  
przeli: y stat sie im zbáwicielem. We wssel

Isaie. 34



Exodi. 23.  
14. & 23.

Kim utrapieniu ich nieffrałowat sie/ y An-  
giot oblicza tego zbawit ie: w miłowaniu  
swoim/ y w odpuszczeniu swym/ on ie oddu-  
pit/ y nosit ie/ y podniosl ie przez wssykie  
dni wieku. Ale oni ku gniewliwosci pobu-  
dzili go/ y wdreczyli ducha swietego tego:  
y obrocił sie im w nieprzyaciela/ y on ie  
zwalczył. A wspomniat na dni wieku Mo-  
izefowe/ y ludu swiego: ( rzekac ) gdzież  
jest ktory ie wywiodł z morza z pastherzmi  
stada swego: Gdzie jest ktory polozył w po-  
rządku tego ducha swietego swego: Kto-  
ry wiodł na prawice Moizeffa ramieniem  
maiestatu swego: Ktory rozdzielił wody  
przed nimi/ aby sobie uczynit imie wiekui-  
ste. Ktory ie przewiodł przez przepaści/  
iako by konia na puszczey nieśwankuiace-  
go. Iako zwierze na polu z stepuiace/ duch  
Dniski przewodnikiem ie był: Takie przy-  
wiodł lud twoy/ abyś sobie sprawil imie  
lawy.

Baruch. 2.

Pozrzyj z nieba/ a obacz z przybytku  
twego swietego y chwały twojej: Gdzie  
jest zawisła miłość twoja/ y moc twoja/  
mnostwo wnetrznosci twoich/ y miłosier-  
dzia twego: nadeniła zahamowały sie.  
Abowiem ty oćiec nasz/ y Abraham o nas  
niewiedzial/ y Israël nieznal nas: Tyś  
Panie oćiec nasz/ y odkupiciel nasz/ od wie-  
ku imie thwoie. Czemuż nam dopuścił  
stadzić Panie z drog twoich: zatwardził  
teserce nasze/ abyśmy sie ciebie nie bali:  
Cawroć sie knam dla slug twoich/ dla po-  
kolenia dziedzictwa twoiego. Iakoby za-  
nic thak opanowali lud twoy swiety/ nie-  
przyjaciele nasze podeptali poświęcenie  
twoie. Staliliśmy sie iakoby na poczarku/  
gdys nie panował nad nami/ ani byto wzy-  
wane imie twoie nad nami.

Matth. 6.  
23.

Psal. 118.

Cap: 64.

Zada przyścia Pana Krystusowego / a oznaymnie  
przechy / tudzież y przypomina dobroliwosc Boska.



Byś ale rozdart niebiosá / y  
stapit: przed oblicznoscia two-  
ia goryby sie rozpiely. Iako  
od spaleniá ognia zgineliby /  
wodyby gorzaly ogniem / aby  
było imie twoie znaiome nieprzyacielom  
twoim: przed oblicznoscia twoia narody  
by sie zaburzyły. Gdy bedziesz czynit cuda/  
nie dostojmy: z stapiet á przed oblicznos-  
cia twoia gory sie rozpiely.

Od wieku nie slychali/ ani to ich wssu do-  
slo/ oko nie widziáło Boze bęć ciebie/ cos  
ty przygotował tym ktorzy na cie czekaia.  
Zabiezales droge weselacemu sie/ y themu

ktorzy czyni sprawiedliwosc: na drogach  
twoich beda na cie pamietac: Ocho tyś sie  
rozgniewal/ y zgrzeszylichmy: trwalismy w  
nich zawždy/ y bedziemy zbawieni. A stha-  
lismy sie mu wssytky iako nieczyści / iako  
smaca niewiasty w przyrodzoney niemocy  
wssytkie sprawiedliwosci nasze: y oblecie-  
li á wpadlismy wssyky iako lisce / á niepra-  
wosci nasze iako wiatr zaniosly nas.

Niemas ktoby wzywál imienia twego:  
ktoby powstał y trzymal ciebie: skrytes ob-  
licze twote przed nami/ y przytraciles nas  
w rece nieprawosci naszej. A teraz Panie  
ty jestes oćiec nasz/ á mysmy bietho: tyś nasz  
tworca / á sprawa rak twoich my wssyky.  
Nie gnieway sie Panie do woli/ á już wie-  
cey nie pamietay na nieprawosc nasze: oto  
weszly / my wssyky lud twoy jesthesmy.  
Miasto swietego twoiego spustoszo: Sy-  
on stala sie spustoszona/ Jeruzalem osiero-  
ciate. Dom poswiacania naszego/ y chwa-  
ly naszej/ gdzie cie chwalali oycowie na-  
sy / wypalony jest ogniem/ y wssykie rze-  
czy nasze w ktorechesmy sie kochali / obro-  
cily sie w wpadliny. I zaż nad temi rzecza-  
mi wstrzymas sie Panie/ bedziesz milczal/  
á nas tak okrutnie bedziesz repat:

Cap: 65.

Poganow przyściecie / á ydow odrzućenie / ale za-  
chowawssy ich nie wiele z ostatka / pogroska thym  
ktorzy zakon Boży odrzućili / á poćechá thym co  
Bogu wiernie slija.



Szukali mnie ktorzy nie pytalisie  
pierwey o mnie / nalezli ci co  
mnie nie szukali: y rzektem: Oto  
ia / oto ia do narodu ktory nie  
wzywál imienia moiego. Roz-  
ciagnalem rece moje przez cały dzien / do  
ludu niewiernego / ktory kroczy po drodze  
nie dobrej za myslami swymi: Lud ktorzy nie  
zawždy ku gniewu przewodzi / przed obli-  
czym moim zawždy/ ktorzy offiary czynia  
po ogrodziech/ y offiarnia na ceglach: kto-  
rzy mieszkaja w grobiech / á w bożnicach  
batwanskich spia: ktorzy iedza swinie mie-  
so / á polewa plugawa w naczyntu ich.  
Ktorzy mowia: Odstep odemnie/ nie przy-  
stepuy sie do mnie/ bos plugawy: Ci dymem  
beda w pierzchliwosci moiej/ ogien gorá-  
iacy cały dzien. Oto napisano jest przede-  
mna: Nie bede milczal/ ale oddam y odpta-  
ce w tonu ich: nieprawosci wasze/ y niepra-  
wosci ojców waszych pospotu/ mowi Pan/  
ktorzy offiary czynili po gorach/ á na pa-  
gorach przymawiali mi / y odmierzé wczy-  
nek ich napierwey w tonie ich:

Roma: 9.

Hiere: 10.

Psal: 78.

Isaia: 52.

Roma: 10.

Deute: 12.

Exodi: 10.

Leuit: 11.

Deute: 4.

Matth: 23.



Iofue. 7.

Prouer. 1.  
Hierc. 7.

Hierc. 9.

1. Cor. 1.

2. Cor. 11.

2. Petri. 3.

Apoca. 21.

Deute. 28.

Gene. 2.

Hierc. 17.

To mowi Pan: Jako gdyby nalestone by to ziarno w gronie / y rzeczonoby: Nie psuj go / obowiem btogoslawnienie iest: tak wezy nie dla slug moich / ze nie zatracę wssystkie go. A wywiode z Jakoba nasienie / a z Iuda tego ktory posiedzie gory moie: y odzie dzieza ia wybrani moi / a sludzy moi beda tam mieszkac. A beda pola chlewami trzod / a padot. A chor tozysiem stad ludu moie / a chorzy mie skutali. A wy ktorzyacie opuszcili Pana. ktorzyacie zapamiethali gory swietey moiey / ktorzy stawiacie Fortune stot. y offiary czynicie na nim: Policie was mieczem / y wssyscy w zabiyaniu popada cie: przeto izem wolat / a nie odpowieszcie: schie: mawialem / a nie sluchaliscie / a czyz miliscie zle rzeczy przed memi oczyma / a czegoz ia niechcial toscie obierali.

Ota tego to mowi Pan Bog / Oso sludzy moi beda iesc / a wy bedziecie taknac. Ocho sludzy moi beda pic / a wy bedziecie pragnac: Oto / sludzy moi beda sie weselic / a wy bedziecie pohanbieni: Ocho sludzy moi beda chwalic prze rozradowanie serdeczne / a wy bedziecie krzyceć prze bolesć serdeczna / a dla struchlenia ducha bedziecie narzekac. A zostawicie imie wasze na przeklectwo wybranym moim: y zabije cie Pan Bog / a slugi swoje wzowie inssym imie niem / w ktorym ten ktorzy btogoslawniony iest na ziemi / bedzie w Bodge btogoslawniony / Amen: a ktorzy przysiegali na ziemi / bedzie w Bodge przysiegali Amen: Iz dane sa w zapamiethanie wssiki pierwsze / a iz skryte sa od oczu naszych.

Abowiem oto ia stwarzam nowe Liscie / y nowa ziemie: a nie beda w pamieci one pierwsze / ani przyda na mysl. Ale bedziecie sie radowac y weselic az na wieki / w tych rzeczach ktore ia stwarzam: Bo ota ia stwarzam Jeruzalem weselem / a lud iego radoscia. A rozraduje sie w Jeruzalem / y rozwelele sie w ludu moim: a nie bedzie w nim wiecey slyssan glos placiu / y glos wotania. Nie bedzie tam wiecey dzieciatko matych dni / ani stary ktorzyby nie wypelnił dni swoich / bo dziecie we stu lach umrze / a grzeszny sto lat przeklety bedzie. A beda domy kudowac / a w nich beda mieszkac: beda sczepic winnice / y beda pozywac owocow z nich. Nie beda thak kudowac / aby tam mial iny mieszkac / nie beda oni sczepic / a iny bedzie pozywac: Abowiem wedlug dni drzewa / beda dni ludu moiego / a wezynki rak iego / stharzeia sie z wybranym moim. Nie beda poproznicy robic / ani beda rodzie w zaburzeniu: iz nasienie btogoslawnionych Panskich iest / a wnurowie ich sieni. A bedzie / iz pierwey niz

Beda wotac ku mnie / ia wyslucham: iessze oni beda domawiac: ia wyslucham. Wilt z barankiem spotn sie beda pasci / a Lew y Wot beda iest plewy / a wezowy proch chlebiego: Nie beda sskodzic ani zabijac na kazy dey gorze moiey swietey / mowi Pan.

Cap: 66.

Pan nie na koscioł materialny patrzy / ale na serce pokorne / nie kocha sie w offiarach tych cielesnych / o rozmnozeniu koscioła o radosci y rostkossy Jeruzalimske / o domu sadnym / y o kazyaniu Apostolssim ze mial pogany nawrocic.

**L**o mowi Pan: Niebo sboleć moy / a ziemia podnozet nog moich: y ktorys taki dom iesth ktorzy mi zbuduecie: y ktoros cho miejsce odpoczywania moiego: Wssystko cho rek a moia wezynita / y staly sie te wssystkie rzeczy / mowi Pan. Ale na kogoss ia weyzrze / iedno na wbozuchnego / y skruszonego na duchu / y na tego ktorzy drzy przed mowami moimi: Ktory zabija na offiary wotu / iest iako ten kto zabia ia meza: ktorzy zabija bydla / iest iako then ktorzy moze ze psa wyjmuc / ktorzy offiary ie chlebowe offiary / iako ten ktorzy swinia krew offiary / ktorzy wspomina na kadzido / iako ten kto btogoslawni Batwanowi. Te wssystkie rzeczy obrali na drogach swoich / a w obrzidnosciach swoich kochata sie dusza ich. Przeto y ia wybiorę na igrzyska ich: y czego sie obawali / to przywiode na nie: iz wotalem / a niebyl ktoros mi odpowiadat: mowilem / a nie sluchalisy czynaliscie zle rzeczy przed memi oczyma / a czegoz ia niechcial / to sobie obierali.

Sluchawcie slowa Panskiego / wy ktorzy drzycie na slowo iego: Nowili bracia was sly matic was w nienawiaci / y odmiathaiac was dla imienia moiego: niech bedzie Pan wielbion / a wyzrymy w weselu was slym: ale oni beda pohanbieni. Stos ludzki z miasta / Stos z koscioła / Stos Panski ktorzy oddawa odptare nieprzyacielom swoim. Przed tym niz sie rodzeniem pracowata / porodzata: pierwey niz przyszedl czas porodeniu iey / porodzata chlopiatko. Ktoz kiedy takowa rzecz slysal: y kcho widzial temu podobna: izaz porodzi ziemia iednego dnia: albo sie zaraz narod narodzi: iz rodzi y porodzi Syon syny swote: Izaz ia / ktorzy inym kaze rodzie / sam nie bede rodzil / mowi Pan: A wiec ia ktorzy inym rodzenie dawam / sam nieplodnym bede / mowi Pan Bog twoy: Weselcie sie z Jeruzalem / a rozraduycie sie w nim wssy

Isaie.

Astor.  
17.  
3. Reg.  
2. Par.

Isaie. 61.  
Psalm. 50.

Iob. 6.  
Prouer.  
Isaie. 6.



## Izaiasz.

Matth: 5. Icy ktorzy ie miuiecie: raduycie sie inia z radością wssyscy ktorzy ptaciecie nad nia/ abyście zśali/ y napełnili sie od pierśi poćieffenia tego: żebyście doili y rośkośkami opływali od wśeláctey sławy tego.

Abowiem to mowi Pan / Oto ia ná Jeruzálem obroce iáko rzeka pokoju / á iáko strumień zálewáiacý sławę narodow / ktora będziecie śśać: do pierśi będziecie przyńsieni / á ná kólánach beda sie wam táśić. Jáko gdyby komu mátká tágodnie ćieśstá / ták ia was bede ćieśst / y w Jeruzálem będziecie poćieśeni. Wyśrzyćcie / á rozradnie sie serce wáśse / á kóści wáśse iáko trawá beda rodzić / y poznána będzie reká páńska w slugach tego / á będzie sie gniewał ná nieprzyacióły swoje. Abowiem otho Pan w ogniu przydzie / á wozy tego iáko wicher: oddáwác w zágniewaniu pierzchliwość swoje / á gromienie swoje w płomieniu ognistym: bo w ogniu Pan będzie rozsadzał á w mieczu swoim wśelkie ciáto / y rozmnoża sie zábići od Pána. Ktorzy sie poświáćáli / y rozumieli sie być cýřsthemí w ogroździech / zá drzwiami we wnacrz / ktorzy iá dáli swinie mieso / y brzydkość y myś / pośpotu beda wyniśceżeni / mowi Pan: A ia (znam) uczynię ich / y myśli ich / y przychoǳe ábym zgromádził Narody wśyćkie y

izytki: á przyda / y ogladáia chwáté moje. A wtoże ná nie známie / a pośle z nich kthorzy beda zbáwieni / do narodow ná Mořze / y do Affryki y do ziemie Lidyjskiej / dzierżące strzáte: do Włoch / y do Grecyey: po wyspiach dáleko / do onych ktorzy o mnie nie slycháli / áni widzieli wielmożności moiey. A zwiářhuia chwáté moje nárdóm / y przywióda wśyřtkie bráćia wáśse ze wśsech narodow / zá dar pánu / ná koniech / ná woźiech / y w kólepkach / y ná mulech / y ná kárach / do gory moiey swietey w Jeruzálem / mowi Pan: iáko gdyby wnieśli synowie Izraelscy podárze w cýřsthem náczyńniu do domu páńskiego.

A weźmie śnich (drugie) / zá káplany y zá Lewity / mowi Pan: Bo iáko Ulebióśa nowe y ziemiá nowa / ktorým ia káże śtać przed soba / mowi Pan Bog: ták śtanie ná sienie wáśse / y imie wáśse.

A będzie mieśiac po mieśiacu / y Sobbothá po Sobboćie: przydzie wśelkie ciáto áby cýřnito modle przed obliczym moim / mowi Pan. A wynida / y wyśrza trupy meżow kthorzy wíkracáli przeciwko mnie:

Kobak ich nie wmrze / á ogień ich nie zgaśnie: y beda áż do napátrzenia doślátecznego wśelkie mu ciátu.

Isai. 49.  
52. & 60.  
65.

Isai. 61.  
Roma: 12.  
1. Pet: 2.

Marc: 9.

## Koniec Proroctwa Izaiassowego.





Jeremiasz.

## Woczyna sie Prorocstwo Jeremi- assowe.

**J**eremiasz z wioski Anátoch/ ktora iest trzy mile od  
Jeruzalem. Then byl zaczął prorokować iesseże z dzieciństwa: Proro-  
kował tylko dwiema pokoleniu Juda y Beniamin: bo Iśraēla już byli Asy-  
ryczykowie zaprowadzili do Nędow. W Tassnās mieście Egipskim/ wła-  
monowan iest od ludu. Y leży pogrzebion na onym mieyscu/ gdzie bārzo dłu-  
go mieścił Krol Sārao. A iż modlitwa swoia/ odegnawssy od onegośz miey-  
sca weże/ Egipczyki od ich kāsania bezpiecznymi uczynił/ przeto z wiel-  
kim nabożenstwem ludzie Egipscy tćia go tam y chwalas



Cap: I.

Pan Bog Jeremiasza iesseże w żywocie matczynym  
poświęcił/ a posłał go Pan ja cjasu Krola Jozyassā  
aby prorokował/ wymawia sie dzieciństwem/ ale mu  
Pan dodał moci/ y widział pret/ y garnet zapalone/  
przez co proroknie stajenie miasta Jeruzalem.

Hiere: 11.



**S**łowa Je-  
remiasza syna hel-  
cyassowego/ ie-  
dne z kaptanow  
ktchorzy byli w A-  
nathoth/ w ziemi  
Beniamin. Kto-  
re słowo Pánskie  
stbato sie kniemu  
za dni Jozyassā

syna Amónā Krola Judskiego/ krotiestwa  
iego roku trzynastego. Y stbato sie też za dni  
Joacymā syna Jozyassā Krola Judskiego:  
aż do skończenia iedennastego roku Sede-  
chiasza syna Jozyassā Krola Judskiego/ aż  
do zaprowadzenia Jerozolimskiego/ w  
piatym miesiacu.

Y stbato sie słowo Pánskie ku mnie tak mo-  
wias: Pierwey niżli cię stworzył w żywo-  
cie/ znałem cię: y pierwey niżliś wyszedł z  
żywotha matczynego/ poświęciłem cię/ y  
dałem cię Prorokiem między narody. Y  
rzekłem: Ach/ ach/ ach/ Pánie Boże: Otoś  
nieumiem mówić/ zem ia iest dziecięciem.  
Y rzekł Pan do mnie: Niemow thego/ ie-  
stem dziecięciem: bo na wssstkie rzeczy na-  
ktchore cię posle/ poydziesz: a wssstorko coś

Hiere: 39  
4. Reg: 25

Isaie. 64  
E 46.  
Psal: 70

Exodi. 4  
Aktor: 9  
Matth: 11

1. Cori:



# Jeremiasz.

iedno rostkaje / bedzieś mowit: Nie strachay sie oblicza ich: Bo ia iestem skoba aby ch cie wyrwat / mowi Pan. A z sciagnal Pan reke swoje / a dotknal sie vst moich: y rzekt do mnie: Oto / datem slowa moie w vstha twoie: Otrzydzis postanowit nad na rodny / y nad krolestwy: abyś wyrwat / y ka zit / y wytracat / y rozsyprawat / y budowat / y szepit.

A stalo sie slowo Panskie ku mnie / mo wiac: Co thy widzisz Jeremiasz: Jam rzekt: Rozge czuiaca ia widze. A rzekt Pan do mnie: Dobrześ widzial / Bo ia be de czut o slowie moim / abym ie uczynit. Po wtore stalo sie slowo Panskie do mnie / mo wiac: Co ty widzisz: Jam rzekt: Garniec podpalony ia widze / a wierzch iego od ob licza Putnocey. A rzekt Pan ku mnie: Od putnocy ziawi sie wssystko zle / na wssystkie obywatelie ziemie. Bo oto ia / wzowme wssy skie narody krolestw putnocy / mowi Pan / y przyda / a postawia ieden kazdy sto lec swoy w wesciu bron Jerozolimskich / y po wssystkich murzech iego wkolo / y we wsszech miastach Iudskich. A bede rozma wiat sady moie sniemi / o wsselkiej zlosci thych ktorzy mie opuscili / a offiarowali bogom obcym / y czynili modle robocie rak swoich.

A tak ty przepas biodra swoje / wstanze a mow knim te wssystkie rzeczy ktore ia to bie przykazauie. Nie strachay sie oblicza ich bo ia niedopuszcze na cie abyś sie bal twa rz ich. Abowiem iam cie dzis dat za miasto obronne / y za slup zelazny / y za mur mie dziany po wssystkiej ziemi / Krolom Iuda skim / Arianetom / y kapitanom ich / y wssemu ludu ziemie. A bede przeciwno thobie walczye / ale nie przemoga / Bo ia skoba iestem / mowi Pan zebym cie wybawit.

## Cap: 2.

Grodze karze slowy lud a nawiecy kaplany y pa sterze / ze widy oni nie niebaciac na dobrodziejstwa Panskie hojne / od izwy studnice / wdali sie do Bat wánow / od ktorych jadney pomocy miec nie niemo gli / a bedac w wssiecznych zlosciach / czynili sie swie temi / przeto tedy im proroknie spuhsossenne.

**N** Stalo sie slowo Panskie ku mnie mowiac: Idz / a wotay w vssu Jerozolimskich / rze kac: To mowi Pan / Wspom niatem na cie / smitowawssy sie nad mitodoscia thwoia / y nad mitoscia poslubienia thwoiego / gdyś mie nasladowato na puszczey / w ziemi ktoroy nie osie waia. Swiethy Izrael byt Panu / pier wiasnki wrodow iego: wssystcy ktorzy go pozyscia / grzeba: zle przygody na nie przy

da / mowi Pan.

Sluchaycie slowa Panskiego domie Ja kobow / y wssystkie rodziny domu Izraelo wego. To mowi Pan / Coz za nieprawosc nalezli wemnie oycowie waszy / ze sie dale ko odstrzelili odemnie / y chodzili za mar noscia / y sthali sie proznieci: A nie rzekli: Gdziez iest Pan / ktory uczynit jesny wssli z ziemie Egipskiej: ktorzy nas przewiodt przez puszcza / przez ziemie pusta / y bezdroz na / przez ziemie pragnienia y wjobrazenia smierci / przez ziemie po ktorey nie chodzit maz / ani obywat czlowiek: A w wiode was do ziemie Charmelu / abyście pozyswali vzt kow iey / y co lepszych rzeczy ich: a wy wssed sy splugawilisze ziemie moie / a dziedzic two moie potozylisze w obrzydliwosc. Kaplani tez nie rzekli: Gdziez iest Pan: y thrzymaiac (w rek u) zakon niewiedzieli o mnie / y Pasthyrze wykroczyli przeciwno mnie: a Prorocy prorokowali w batwanie Baal / y nasladowali batwanow.

A dla thego iessze Sadem bede swami czynit / mowi Pan / y zsyny wassemi bede sie spierat. Idziecie do wyspow Cetym / a ogladaycie. A do Cedar tez poslicie opatrzcies pilnoscia: obaczciez sthatali sie gdzie ta kowa rzecz. Jesli odmienit narod Bogi swoje / gdyz iście oni nie sa Bogami: A lud moy zamienit slawe swoje w batwana. Z zdumieniem podziwicie sie niebiosu temu / a brony ie spustosze cie barzo wielce / mowi Pan. Bo dwie zle uczynit lud moy: Mnie opuscili studnice wody zywey / a vkopali so bie cysterny: cysterny zdurowione / ktore w sobie wod zachowac nie moga. I za sluga iest Izrael / albo takowym ktorzy sie w do z slugi rodzit: Ciemuz sie tedy stat na kupie: Nad nim lwi ryczeli / y wydali glos swoy / uczynili ziemie ie pustynia: miasta iego wypalone / a nie masz ktoby w nich mie stat. Synowie tez z miast Memphis / y Thaphnis Egipskich zgwalcili cie do wierzchu glowy. I zalic sie to nie stalo to bie / przeto ijes opuscit Pana Boga tweo / na on czas gdy cie wiode po drodze: a teraz czego chceś na drodze Egipskiej / (iedno) zebyś pit wode metna: A co ty masz z dro ga Asyrijska / abyś pit wode rzeczna.

Bedzie cie trzesktac zlosc twoia / a ob wrocenie twoie bedzie cie gromic. Wiedz / a widz / ze zla y gorzka rzecz iest opuscic tobie Pana Boga swego / a niemiec Boiaz ni moiey v siebie / mowi Pan Bog wsszech zastepow. Od wieku zawsses tamat iarz mo moie / rozrywales zwiastki moie: iess zes mowit: Nie bede sluzyt. Abowiem na wsselim pagorku wysokim / y pod kazdym drzewem galezystym / ty mierzadnico potka

Hiere: 10.  
Ez: 30.  
Zacha: 2.

Deute: 6.

Marci: 11.  
Ioan: 5.

Psal: 95.

Hiere: 17.  
Ioan: 4.

Exodi: 4.

Iob: 22.

Hiere: 3.



# Jeremiaś.

Isaia. 5.

4. Reg. 17.  
Isaia. 57.  
Hier. 5.  
Ezech. 16.

Roma. 1.

Hier. 32.

Zach. 7.

Deut. 32.

Hier. 11.

2. Par. 24.

daś sie. Gdyż iam ciebie ssciepił winnicą  
wyborną / każde nasienie prawdziwe iako  
jesni sie tedy obrociła wezle winnic ob-  
ca? Byś sie też myła bielidła y rozmnożyła  
sobie żele Borych: przedsię planowitha  
w nieprawości twojej przedemna / mowi  
Pan Bog. Jakoż to mowiś / Nie jesthem  
splugawiona / nie chodziałam za Baalim?  
Obacz drogi twoje w padole / wiedz coś  
uczyniła: Biegun lekki wyprawuiac drogi  
swoje. Dziśki Osiel przywyłty na pustynię /  
w żadości dusze swojej przyciągnął wiatr  
mitości swojej: żaden iey nie odwróci. W-  
ssyścy ktorzy iey szukali nie uśłana: w przy-  
rodnym niemocach iey / nayda ia. Wscia-  
gay nogi twoje od nagości / agardło twoje  
od pragnienia. Rzekłás / rospaczatam /  
nikakiego tego nie uczynie: bom iscie mto-  
wata obce / y za nimi bede chodząc. Jako sie  
wiec wstydzi dom Izraelski / sami y krol-  
wie ich / Kriazeta y kapłani / y prorocy ich  
mawiaiac drzewu / Ocieces ty moy: a k-  
mieniowi: Tyś mie wrodził. Obrociłi sie ku  
mnie tyłem / a nie obliczem: y czasu wra-  
pienia swego / rzekna: Wstań / a wybaw nas.  
Gdzieś sa Bogowie twoi ktorzyches sobie  
naczył: Niechay wstana / a wyswiebo-  
dza cie czasu wdreczenia twoiego: Bo za-  
ste według liczby miast twoich / byli Bogo-  
wie twoi o Juda.

A coś sie wam chce semina sadownie ob-  
chodząc? Wssyścyście mie opuścili / mowi  
Pan. Poprońcieżym karat syny wasze / nie  
przyieli karania: pozart miecz wasz / proroki  
wasze / iakoby Lew pustoszył naród wasz.  
Baczcie na słowo Pańskie / iazem sie pu-  
stynia stat Izraelowi / albo ziemia pozna-  
Czemuz tedy rzekł lud moy: Odesłisny /  
nie przyjdziemy więcej do ciebie: A zaś za  
pomini Panną wbiórę swego / albo oblubie-  
nicę spiecia a ściagnienia piersi swoich: a  
lud moy zapomniat mie przeze dni niezli-  
czone. Czemuz wsiłnieś okazyć dobra być  
droge twoje ku skutaniu mitowania / kro-  
ras iefce nad to y złości twojej nauczałas  
drog twoich / y na strzydłach twoich nale-  
żoną iest krew dusz bbogich y niewinnych:  
Nie w dolechem ci ich nalaż / ale w tych  
wssyśkich / ktorzy wysyścy wspominit.  
A rzekłás / Bez grzechu / y niewinna ia ie-  
stem / a przeto niech sie odemnie odwróci  
zapalczywość twoja. Ocho ia sadownie sie  
stoba bede obchodząc / przetho iżes powie-  
działá / Niezgrzeszyłam. Jakożes sie stala  
bárzo podła / powtarzaiac drogi thwoje:  
a od Egiptu bedzieś pohánbiona / iakoś  
iest pohánbiona od Asur. Bo y od tego wy-  
nidzieś / y rece twoje beda na głowie two-

iej: Bo Pan skłart duffanie twoje / a nie  
nie bedzieś mieć szczęśliwego.

Cap: 3.

Pan intemterney iasli swolay / odwoził lud od  
Bálwochwálstwa / weymy Jude przeszedł Izraela /  
obiecunac ie przyiac za syny / pasterzini dobremi ob-  
daryć / o wysyśceni Jerusalemu / a nagroczemu Po-  
gánom / y o pokucie ludzkiej.

**W**

Opolicie thak mowia / Jestli  
maż opuści żone swoje / a od-  
bedsy od niego poymie inego  
meza: y zaś nawróci sie ku ni-  
wiecy: zaś niesplugawioná  
y omierzla bedzie takowa niewiasta: Ale  
ty cudzotożyłaś z wiela gámrator: wśak-  
że przedsię wroc sie do mnie / mowi Pan.  
Podnieś oczy twoje na prost obaczże gdzieś  
sie nie pokładata: Siadatas na drogach /  
czekaiac ich iako ieden tot na puszczy: y  
splugawitas ziemię w nieczystościach two-  
ich / y we złościach twoich. Dla ktorey rze-  
czy zahamowane sa krople dżdżow / ani też  
spadala rosa z wieczora: Cjoto niewiasthy  
wsseteczney skłato sie v ciebie / niechciatas  
sie záptonac. A thak wzdám tyłś od tego  
theraz czasu nazwi mie / Ociec moy / prze-  
wodnik pánienswa moiego thy iesthes. A  
zaś sie bedzieś na wielki gniewat / albo be-  
dzieś trwat do końca: Ocho / mowitas / y  
czynitas zle rzeczy / y moglas.

A rzekł Pan do mnie za dni Jozyassa  
krola / y widziatżes co uczynila / przeciwni-  
czka Izraelska: Szła sobie na wśelaka go-  
re wysoka / a pod każdymi drzewem gátezi-  
stym / tamże cudzotożyła. A gdy to wssyśko  
pobroita / rzekłem iey: Wroc sie do mnie: a  
niewróciła sie. A wyrzala przesthepniczka  
siostra iey Juda / iż prze tho ze cudzotożyła  
przeciwniczka Izraelska / opuścitem ia / a  
zem iey dat list rozwodny: a nieobawata sie  
przestepnicą siostrą iey Juda / ale też ode-  
śla / y popelnita theż y thá cudzotostwo. A  
wssetecznością cudzotostwa swego / plu-  
gawita ziemię / a cudzotożyła z kamieniem  
y z drzewem. A w tych wssyśkich rzeczach  
niewróciła sie do mnie przestepnicą siostrą  
iey Juda w zupełnym sercu swoim / ale w  
klamstwie / mowi Pan.

A rzekł Pan do mnie: Wsprawiedliwi-  
ta dusze swoa przeciwnica Izraelska / wzgle-  
dem przestepnice Juda. Józ / wotayże the  
mowy przeciwni pulnoey / a rzecześ: Wła-  
wroc sie przeciwnico Izraelska mowi pan /  
a nie odwróce oblicza moiego od was: Bo  
ie stem ia swiety / mowi Pan / a nie bede sie  
gniewat na wieki. Wśakże lednák v znav

nieprá-



# Jeremiasz.

nieprawość twoją / iżes przeciw Pannu Bogu twemu wytróczyła: a rozmnożyłaś drogi twoje obcym pod każdym drzewem galezistym / a głos mój nie słuchała / mówi Pan.

Nawróćcie się ku mnie synowie nawracający się / mówi Pan: Bo iacim maż was / y weźmie z was jednego z miast / a dwu z rodziny / y w wiode was do Syonu. A dam wam pasterze według serca mojego / y beda was pasci w mieleności y nauce. A gdy się już rozmnożycie / y zrosćcie na ziemi onych dni / mówi Pan: Nie beda wiecy mówić / Archę testamentu Pańskiego: ani to przyjdzie na serce / ani wspomina na nie / ani iey beda nawiedzać / ani iey bedzie wiecy. Na on czas / beda zwad Jeruzalem Stolem Pańskim: y zbiora się do niego wysyły narodowie w imie Pańskie do Jeruzalem / a nie beda chodzić za złością serca swego nagorszego.

W one dni poydzie dom Judá do domu Izraelskiego / y przyda pospotu z ziemie od putnocy / do ziemie ktoram dat oycom waszym. Ale iaz rzeke: Jakoz cie mam wtożyć między syny / a mam ci dac ziemie po za brami / y dziedziectwo zacne zastepow Narodu: A rzektem: Oycem mie bedziesz nazwać / a nie przestanieś za mna chodzić. Ale iako wiec gardzi niewiastą mitosniktem swoim / tak mna wzgardzi dom Izraelski / mówi Pan: Głos był słyszany po drogach / płacz / y krzyk synow Izraelskich: że nieprawa uczynili droge swoje / zapamiętali Pana Boga swego. Nawróćcie się synowie nawracający się / a y zdrowie odwrócenia wasze. Ocho my idziemy do ciebie / bo ty jesteś Pan Bog nasz. Zaprawde omylnie były pagorki / y mnostwo gor: zaprawde w Panie Bodge naszym / zbawienie Izraelskie. Zeliwość pożarła prace oycow naszych / od młodości naszej / trzody y sbańdich / syny y corki ich. Bedziemy spać w pozbawieniu naszym a odkryje nas zeliwość nasza: bosimy Panu Bogu naszemu z grzeszyli my y oycowie nasi od młodości naszej aż do dnia niniejszego: aniśmy wysłuchali głosu Pana Boga naszego.

## Cap: 4.

Obiecał Pan odpasć tym ktorzy się k niemu nawrocą / a grozi tym którzy khorzą we złościach swoich / powiada: jałem sławie ziemie Judzkiej / a jałmne zadręczenia ludu swego.

..



Nawróć się o Izraelu / mówi Pan / do mnie się nawróć: o deymieśli wraży twoje od oblicza mego / nie bedziesz poruszone. A bedziesz przysięgał / żywie Pan / w prawdzie / y w rozsądku / y w sprawie wiadości: a beda go błogosławić narodowie / y beda go chwalić. Bo to mówi Pan meżowi Judzkiemu y Jeruzolimskiemu / odnowicie sobie nowinę / a niesiećcie na cierniu: Obrzązycie się Panu / a odeymyćcie obrząski serc waszych meżowie Judzcy / y obywatel Jeruzolimscy: by lepać nie wyślo iako ogień zagniewanie moje / a rozpaliby się / y niebyłby kto zagaszać: dla złości myśli waszych.

Zwiastujcie to w Judá / kążcie to w Jeruzalem: Mówcie / y trąbcie w trąbę w ziemi / wotaycie duze / mówiac / zbieraycie się / a wnidzmy do miast obronnych / podnieście znamię w Syonie. Zmocniaycie się nie stojcie / boć iaz rzeke przywodze od Putnocy / y zburzenie wielkie. Wyssedł Lew z tożyłką swego / a zboycą się narodow podniosł: wyszedł z mieysca swego aby po tożyt ziemie twoje w pustynia: miasta twoje beda zpuszczone zostawsy bez obywatela. Nád thym przepasćcie się wlościami / kraycie / y narzekaycie: bo sie nie odwrócił gniew przchliłości Pańskiej od nas. A bedzie w on dzien / mówi Pan: Zginie serce Krolewskie / y serce Kriazce: y straszenie Kaptani / a prorocy struchleia. A rzektem Auch / Auch / Auch / Panie Boże / a wieces tedy podssedł lud ten / y miasto Jeruzalem / mówiac: Bedziecie mieć pokoy: a oco przemiłnat mieć aż do dusze?

Na on czas bedzie rzeczone ludu temu y Jeruzalem / Wiater palacy na drogach ktore sa na pustce / drogi corki ludu mojego / nie ku wywołaniu / ani ku wyczyszczeniu. Duch pełen mi z tych rzeczy przyjdzie: a teraz iaz beda mówit sedy moje snimi. Oto iakoby obłot wznidzie / y iakoby burza woziego: konie tego predse niż Ortowie: Bieda nam / bo testesiny zpuszczeni. Omyi z złości serce twoje Jeruzalem / chceśli być zbawione: y długosi beda w thobie trwać myśli srodliwe: Boć głos zwiastuiacego od pokolenia Dán / y oznaymuiacego Bawana / z gory Efraim. Pobudzaycie Narody / ocho słyszano test w Jeruzalem / że stroże przychodza z dalekiej ziemie / a że wydaia głos swoy nád miasthy Judzkiemi. Jakoby strożowie roslali się nád nia w ofrag: iż mie ku gniewliwości pobudzili / mówi Pan: Drogi twoje / a myśli twoje / sprawily to tobie: ta złość twoja / iż gorzka / iż doctnela serca twego.

Hiere: 5.  
C 12.

Hiere: 6.  
C 9.  
Hiere: 21.

Hiere: 4.

Danie: 7.

Deute: 28.

Treho: 4.  
Danie: 7.  
Psal: 50.  
Esale: 1.

3. Reg: 8.



# Jeremiasz.

Brzuch moy/ brzuch moy mie boli/ smy-  
sly serca moiego strwożyły sie we mnie: Nie  
bede milczec/ bo glos traby slyśata dusza  
moia/ okrzyk woieny. Porazka na poraż-  
ke wezwana jest y spustossona jest wssytká  
ziemia: nagle zburzone sa przybytki mo-  
ie/ nagle namioty moie. Dokadze wıdam  
bede widziat wciekaiacego/ y bede slyssat  
glos traby? Bo głupi lud moy niepoznat  
mie: synowie niemadrzy sa y baleni. Na-  
drzyc na to gdzie co złe uczynic/ ale dobrze  
czynic nieumieli.

Poyrzatam na ziemię/ a oto prożna by-  
ta/ y nikczemna: y na Niebo/ a niebyto  
swatosci na nim. Widziatem gory/ y one  
sie ruchaly: y wssytkie pagorki zatworzy-  
ły sie. Patrzałem pilnie a niebyto y czo-  
wieczka: y wsselkie prastwo niebieskie precz  
odleciato. Poyrzatam/ a ocho Karmelus  
gora pusta: y wssytkie miasta iego pokazo-  
ne sa/ od oblicza Panskiego/ y od oblicza  
gniewu pierzchliwosci iego.

Abowiem to mowi Pan/ Pustha bedzie  
wssytká ziemia/ wśakoz iednak skonczenia  
nie uczynie. Bedzie zatonsie plakat ziemia  
zaffrasia sie niebiosá z wierchu/ przetho-  
zem mowił: Wssilem/ a nielitowatem ce-  
go/ anim sie cofnat od tego. Przed glosem  
ieznego/ y wystrzelaiacego strzate/ wcie-  
kto wsselkie miastho: wbiegli na mieysca  
przykre/ y wlezi na skaly: wstornkie mia-  
sta opuszczone sa/ y nie miessta w nich czo-  
wiek. Ale thv spustossona co uczynis? gdy  
sie przybierzesz w Szartach/ gdy sie przy-  
piektrasz ztocha zaponka/ y zmaluiesz bieli-  
dtem oczy twoie: daremnie sie bedziesz stro-  
ic: bo cie porzucili a wzgardzili mitosnicy  
twoi/ dusse twej sukac beda. Bom slyssat  
glos iakoby tey ktora sie przy rodzeniu pra-  
cuie/ wciſti iako seści niedzialki. Glos cor-  
ki Syonskiej miedzy vmieraiacemi/ y wy-  
ciagaiacemi rece swoje: Bieda mnie/ ze  
iuz zemdlata dussa moia/ dla pobitych.

## Cap: 5.

Pan dla iednego sprawiedliwego meja chce sie nad  
miastem Jeruzalem smutowac/ ale je thak przelozeni  
iako pospolity lud we zlosciach zatwardneli/ przetoj  
grozi im z spustoszeniem/ ale przed sie nie do koniecz-  
nego spustoszenia.



Wyjdziecie drogi Jerozolimskie  
obaczcie/ y pilnie ogladaycie/ a  
sukaycie po vlicach iego/ ie-  
sliże naydziecie meza kthoryby  
czynil sad/ y szukal wiary: a be-  
de mu mitosciw. Choć ci by tez rzekli/ ży-  
wie Pan/ y toć faticznie przysiega. Panie  
oczy twoie patrzaia na wiare: karales ie/

a niebolato ich: startes ie/ a przed sie niech-  
cieli przyiac karania: zatwardzili oblicze  
swoie barziesz niz skale/ ani sie chcieli na-  
wrocic. A iam zas rzekt: Podobnoć niedzni-  
cy sa/ a głupi/ nie wiedzac drog Panskich/  
y sadu Boga swego.

Poyde thedy do czelnieyszych/ y bede im  
mowit: Soc wıdy oni poznali droge Pans-  
ka/ y sad Boga swego. A oto ieszcze ci wies-  
cey spotu potamali iarzmo/ y pothargali  
zwiastki: Przetoj thez pobit ie Lew z lasa/  
Wilk kwiecorowi popswat ie/ Pard abo  
Kys czurny nad miastoy ich: kazdy ktory ie-  
dno snich wynidzie/ bedzie poiman/ bo sie  
rozmnozyli prze winy ich/ zmocnily sie od-  
wrocenia ich. Ciad czymz moze byc mito-  
scim tobie? Synowie twoi opuscili mie/  
a przysiegai na te ktorzy nie sa Bogowie:  
Tak armilem ie/ a oni sie zcudzozyli/ a  
w domu nierzadnice pfore ptodzili. Konie  
mitosnic (tu niewiastam) y stadniiki sie stali:  
ieden kazdy do zony bliźniego swego w se-  
tecznie sie mial. A wiec o te rzeczy was nie  
nawiedze/ mowi Pan: a nad narodem tas-  
kowym niebedzie sie macic dusza moia?

Wbiezcie na mury iego/ a zburzcie/ ale  
skonania niechcieycie czynic: Odeymicie  
plod iego/ bo nie jest Panski. Bo przestha-  
pieniem wystapit przeciwko mnie dom Is-  
raeli/ y dom Iudski/ mowi Pan: Zaprze-  
li sie Pána/ a mowili/ Niemasci go/ anic  
przydzie na nas zle: mieczá y głodu nie o-  
gladamy. Prorocy na wiatr mowili/ odpo-  
wiedzi w nich niebytá: a tak te rzeczy przy-  
padna na nie.

To mowi Pan Bog zastepow: Iesacie  
mowili to slowo/ Ocho ia damam slowa  
moie w vshach twoich za ogieni/ a lud ten  
za drwa/ y pojrze ie. Oto ia domie Israel-  
ski/ przywiode na was narod z daleka/ mo-  
wi Pan: narod duzy/ narod sthározytny/  
narod kthorego iezyka vmiec niebedzies/  
ani bedzies rozumiat co mowi. Saydak ie  
go iako grob otworzony/ wssytky mocni.  
A potrawi zboza twoie/ y chleb twoy/ po-  
jrze syny thwoie/ y corki twoie: poie trzo-  
de twoie/ y stada twoie: bedzie iadi winni-  
ce twoie y figi twoie: y poburzy obronne  
miastá twoie/ w ktorych ty pokladas dussa  
nie twoie/ mieczem. Wśakoz iednak w o-  
ne dni/ mowi Pan/ nie dam was w konie-  
czne zepslowanie. Jesliż wiec rzeczećie:  
Ciemuz nam uczynil Pan Bog nasz te wssy-  
tkie rzeczy: powies im/ Jakoście wy mnie  
opusciwssy/ sluzyli Bogu obcemu w ziemi  
wassej: tak tez bedziecie sluzyc obcym/ w  
ziemi nie wassej.

Opowiadaycie to domowi Jakobowe-  
mu/ akazcie to w Judá/ mowiac: Sluchay

ludu

Hiere: 2.

4. Reg: 9.

Hiere: 4.  
12.

Deute: 17.

Deute: 3.

Zopho:

Ezech: 11.

Hiere: 9.

Hiere: 14.

Isaie: 31.

Deute: 21.  
Baruch:

Hiere: 1.  
Deute: 21.



# Jeremiasz.

Isaie. 6.

Job. 26.

28.

Isaie. 1.

Isaie. 1.

Isaie. 1.

4. Reg. 14.

Isaie. 1.

Isaie. 1.

ludu głupi / który niemał serca: którzy ma-  
iac oczy nie widziacie / a ktorzy mając us-  
sy nie słyszycie. Wiedz sie mnie bać nie  
będziecie / mowi Pan: y od oblicza mego  
nie będzie was bolało: Ktorem założyli pią-  
sek brzegiem morzu / przykazanie wie-  
czne ktorzorego nie przeminie: y zrusza sie / a  
nie beda mogli: a nadma sie wetny iego / y  
nie przyda go: ale ludu temu stało sie ser-  
ce niewierney krabrne / odstapili y odesli  
A nie mówili w sercu swoim / Boymy sie  
Pana Boga naszego / ktorzy nam daie  
dessa: wczesny y wieczorny czasow swoich:  
ktory nam strzeze zupełności zniwa rocz-  
nego. Nieprawości nasze teć nam to odies-  
ty: y grzechy nasze zabroniły nam dobrego:  
ze należeli sie w ludu moim bezbożni / zaśadz-  
li czyniacz iakoby prawnicy / zakładaiacy  
siedla na byle / y na nogi / aby wsiadali meze  
Jako stał peten ptaków / tak domy ich pet-  
ne zdrady: dla tegoż zwielmożyli sie / y zbo-  
gacili. Potyli y roztacznieli y przemineli  
mowy moje niecnotliwie. Sprawy wodo-  
wicy nie sadzili / rzeczy siroteczney nie spra-  
wowali / a sadu ludzi ubogich nie sadzili.  
A wiedz o the rzeczy nienawiedze / mowi  
Pan: abo nad takowym narodem nie pom-  
ści sie dusza moia:  
Stratwienie y dziwne rzeczy stały sie na zie-  
mi. Prorocy prorokowali omylnosc / a kła-  
ptani przyplesowali rekomá swemi / a lud  
moy mitował takowe rzeczy: Coż sie thedy  
będzie dziać / na ostateku iego.

## Cap: 6.

Opowiada zmedzenie y spustkossenie Jeruzalem  
miasta / przetoż y wżgardził przykazaniom pańskim /  
ale ze sie wssyscy a wlaszcia przelozeni / Prorocy y  
kapłani wdali na takomstwo y na zdrade / przetoż  
tez ich ofiary porzuć: y pomina na koniec ku placu.



Macniaycie sie Synowie Be-  
niamin w poszrod Jeruzalem  
y w Thekua trabcie w trabe /  
a nad Bethakarem podnieś-  
cie choragiew: Bo zle widzia-  
ne jest od putnocy / y zburzenie wielkie. Sli-  
czney a rostkossney przypodobatem corke  
Syon. Do niey przyda Pasterze / y trzody  
ich: Rozbili na niey namioty okoto: każdy  
będzie pász te / ktorzy sa pod iego reka. Po-  
swiacaycie przeciwko niey walke: pow-  
stancie / a wstapmy o potudniu: Biada  
nam / iż sie schylił dzien / iż sie sthali dłuże  
cienie wieczora. Wstancie / wstapmyż w  
nocy / a rozmiemy domy iego.

Abowiem to mowi Pan Zastepow. Wy-  
rabcie drzewo iego / a wssycie okoto Jeru-  
zalem wał: Thoc jest miasto nawiedzenia  
wsselka potwarz w poszrodku iego. Jako

Cyskerna zimna czyni wode swoje / thak  
oziebla uczynito zlosć swoje. Niepra-  
wosc a spustkossenie będzie w nim słysane /  
przedemna zawždy choroba y kazi. Czwic-  
sie Jeruzalem / aby snadź nie odstapila du-  
ssa moia od ciebie: bym cie lepać nie uczy-  
nit ziemia spustkossena / y ku miesztaniu nie  
sposobna.

To mowi Pan zastepow / aż do groná win-  
nego beda zbierac iakoby na winnicy osta-  
tki Izraelskie: obroć reke twoie / iakoby wi-  
nogrodnik do kossá. Komuż mam mowić:  
albo komu oswiadczać / aby słuchał: Oto  
nie obrzezane sa wssy ich / a słuchać nie mo-  
ga: Otho / slowo Pańskie stało sie na pos-  
miech: a nie przyima go. A przeto pierzchli-  
wosci Pańskiey iestem peten: a pracowa-  
tem cierpiac: Wyley na miatuczkę iego na vli-  
cy / y na zgromadzenie miodziencow pos-  
potu: abowiem maż z niewiasta będzie poi-  
man / sthárzec z tym ktorzy peten dni. A  
przyda domy ich do inszych / role y żony spo-  
tu: Bo wyćiągne reke moie na the ktorzy  
miesztai na ziemi / mowi Pan. Abowiem  
od namniessego do nawieczessego / wssyscy  
sie wdali na takomstwo: y od Proroka aż do  
kapłana / wssyscy czynia zdradliwie. A leczy-  
li zburzenie corke ludu moiego z lekkością  
mowiac: Pokoj / pokoj / ano nie bylo pokoiu.  
Pohánbieni sa iż obrzydność ptodzili: a ow-  
sem zelżywością nie sa pohánbieni / y nie  
umieli sie wssydać. Dla tegoż też pādna  
miedzy pādaiacemi: czasu nawiedzenia  
swego obála sie / mowi Pan:

To mowi Pan / Stoycie po drogach pa-  
trzac / a pytaycie sie o sciestkach starych  
ktoraby byla droga dobra / a chodźcie mia-  
thedy naydziecie ochtode dussam wassym.  
A rzekli: Nie bedziemy chodzie. A postano-  
witem nad wami stroze: Sluchaycie glosu  
traby. A rzekli: Nie bedziemy słuchać. Prze-  
toż słuchaycie wy narodowie / a poznay ze-  
branie / iako wielkie rzeczy ia uczynie im.  
Sluchay ziemio / Oto ia przywiode zte rze-  
czy na ten lud / owoc myśli te: iż slow mo-  
ich nie słuchali / a zakon moy porzucili. A  
przez je mi kádzidlo z Saby przynosić /  
y Kálamum wdzieczney woniey z dalekiej  
ziemie: Zupelne ofiary wasse nie sa przyie-  
mne / y obiathy wasse nie podobaty mi sie.  
Dla tego to mowi Pan / Oto ia przepusz-  
cze na ten lud vpady / y beda z nich pādac  
oycowie z syny pospotu / sasiady bliżni / a za-  
gina.

To mowi Pan / Oto lud przychodzi spui-  
nocy / y narod wielki powstanie od kraio-  
ziemie. Strzale y tarcza porwie / okrutny  
jest (tám ten lud) y nie zlitunie sie: glos iego  
go będzie by morze ssunieć. A na koniec w-

Hiere: 4.

9.

Isaie. 36.

Hiere: 8.

Hiere: 10.

Matth: 11.

Hiere: 19.

Isaie. 1.

Hiere: 7.

Hiere: 1.

5.

Abacuc. 1.



# Jeremiasz.

sieda/ gotowi iako maż ku bitwie/ przeciw  
to tobie corko Syonista: Stysielisny slawe  
iego/ upadli nam rece nasze: vtrapienie o  
garneto nas / bolesci iako niewiaste rodza  
ca. Nie wychadzajcie na role/ y po bro  
gach nie chodźcie: boć miecz nieprzyaciela  
ski/ y strach wlotu. Corko ludu moiego prze  
pásze sie wlosieniem/ y posyp sie popiołem:  
żal iedynaczka / vczyn sobie żatofny placz a  
gorzki boć nagle przypadnie pustoszciciel na  
nas. Doświadczyteliemem cie dat duzym  
w ludu moim: a dowiesz sie y doświadczyś  
drog ich: Wssyscy ci kraszeta sa odstępnia  
cy / a chodzacy zdradliwie/ miedzy zelazo:  
wssyscy sie pokazili. Vstaly miechy / otow  
w ogniu zgorzat/ poproznicy spuszczat pro  
bierz: bo zlosci ich nie sa wyniszczone. Zo  
wcie ie srebrzem nie brantowym/ bo ie Pan  
zarzucil.

Amos. 8.  
Zacha: 12.

## Cap: 7.

Upomina lud ku dobremu / aby nie wkoscile ale  
w vczynach dobrych miał vffanie/ dacie przycyne  
cieniu sie prorok za ludem nie ma modlit/ aże Pan  
niechce przymowac offiar od nich/ y o pomście.



**S**lowo ktore sie stalo do Jere  
miasza od PAWA / mowiac:  
Stoy w bronie domu Panskies  
go / a tak tam tho slowo / mo  
wiac: Sluchajcie slowa Pana  
skiego wssyscy ludzie Iudscy/ ktorzy wcho  
dzicie themi drzwiami abyście dali modlit  
Panu. Tho mowi Pan zastepow Bog Iz  
raelsti.

Hiere: 17.  
26.

Isaie. 1.  
Hiere: 26.

Dobre czynicie drogi wasse/ y chuci wasse  
a bede swami mieszkac na tym miejscu. Nie  
miejcie duffnosci w slowiech omynlosci /  
mowiac: Kosciot Panski/ Kosciot Panski/  
Kosciot Panski iest. Bo iesli bedziecie dob  
rze sprawowac drogi wasse/ y chuci wasse/  
vczynicieli rozsadek miedzy mezem y bliz  
nim iego / przychodniowi / sirocie/ y wdo  
wie iesli nie vczynicie besprawa/ ani wyle  
iecie krwi niewinney na thym miejscu / a  
za Bogi obcemi nie bedziecie chodzic na  
swe zle: bede swami mieszkac na tym mies  
cu/ w ziemi ktoram dat oycow wassem od  
wieku az do wieku. Oto wy vffacie w omyn  
nych powiesciach / ktore wam nie beda po  
zyteczne: krasce/ zabijac/ cudzotozyc/ krzy  
woprzysiegac/ offiarowac Baalowi/ y cho  
dzic za Bogi obcemi o ktorych niewiecie.  
Zi przysliście/ y staneli przedemna w tym  
domu/ w ktorym wzywano iest imie moje:  
y rzekliście: W swobodzenismy/ przeto ze  
ismy czynili te wssytki obrzydlosci. A za te  
by stat sie ten dom iastinia lotrowska w kto

3. Reg: 8.  
9.  
Isaie. 56.  
Ioan: 2.

rym wzywane iest imie moje przed wassy  
mi oczyma: Ja/ ia iestem: iam widzial/ mo  
wi Pan. Idziecie na ono miejsce moje do Sy  
lo/ gdzie z przodku przebywato imie mo  
ie: ogladajciez com mu vczynil prze zlosc  
ludu mego Izraelstiego. A teraz ponie  
wazescie tez wssytkie vczynki pobroili/ mo  
wi Pan: y mowitem do was wstawy ra  
no/ y mowiac/ a nie sluchalistecy/ wzywa  
tem was/ a nie odpowiedzieliscie: vczynie  
temu domowi / w ktorym wzywane iest  
imie moje / y w ktorym wy pokladacie du  
ffanie/ y miejscu ktorem wam dat/ y oycow  
wassem/ tak iakom vczynil Silo: y odrzuce  
was od oblicza moiego / iakom odrzucil  
wssytki braty wasse / wssytko nasienie  
Efraimowo.

A tak ty nie modl sie za tym ludem/ ani  
bierz za nim chwaty y modlitwy/ ani mi sie  
zastawuy za nim: bo cie nie wyslucham. I  
zaż nie widzis co ci czynia / w miesciech  
Iudskich/ y na vlicach Jerozolimskich: Sy  
nowie zbieraja drwa / a oycowie podniec  
ia ogieni/ y niewiasthy zakrapiaja sadtem  
aby naczynili kotaczow krolowey niebies  
kiey/ y aby ofiarowali Bogom obcym / a  
mnie ku gniewu wzrussyli. Zaliż mnie ku  
gniewu wzbudzaia/ mowi Pan: zaż nie sa  
mi siebie/ na zawstydzienie twarzy swojej:  
Przetoż to mowi Pan Bog: Oto zapalcie  
wosc moja/ y zagniewanie moje/ zbiera sie  
na to miejsce / na meze y na dobytki / y na  
drzewo krajny ich/ y na zboza ziemie/ y za  
pali sie tak/ ze nie bedzie vgaszona.

To mowi Pan zastepow Bog Izrael  
sti / Zupelne offiary wasse / przytozcie do  
zrabanych offiar wssyckich/ a tedzcie mieso:  
bom nie mowil z oycy wassemi/ anim przy  
kazowal im w on dzien gdy im ie wywiodel  
z ziemie Egiptstkiej / o slowie zupelnych y  
rabanych offiar: alem im to slowo przyka  
zat/ mowiac: Sluchajcie glosu moiego/ a  
ia bede wam Bogiem/ y wy mnie bedziecie  
ludem: a chodźcie kazda droga ktoram  
wam roskazal/ chcecieli by wam dobrze by  
to. A oni nie sluchali/ ani naklonili vcha  
swego/ ale odesli w roskosfach/ y w przewo  
rotnosci ztego serca swego: y wdali sie ws  
tec/ a nie przedsie/ od onego dnia ktorego  
wysli oycowie ich z ziemie Egiptstkiej / az  
do tego dnia. A slatem do was wssytki slu  
gi moje proroki przez dzien/ powstawajac  
o switaniu/ a slac. A nie vsluchali mie/ ani  
naklonili vcha swego: ale zatwardzili krzy  
czyce swoje/ y gorzezy ieszcze czynili nizli oyc  
cowie ich. A bedzie do nich mowil wssytk  
ie ci slowa a nie vsluchaja cie: y bedzie ich  
wolat/ a nie ozowac sie. A rzecze do nich:  
Ten iest narod ktory nie sluchal glosu pa  
na Boga

Matth:  
Hiere:  
Iosue. 2.  
Hiere: 1.  
1. Reg: 3.  
9. 4.  
5. 9.

Isaie. 1.  
Prouer:  
Luca. 2.

1. Reg:  
4. Reg:

Hiere: 1.  
1. Ioan:

Hiere: 4.

Isaie. 1.

Deute: 1.  
Isaie. 4.

Exodi. 15.

Zacha: 1.

Hiere: 1.

Hiere: 1.



Jeremiasz.

Hiere: 5. Ezech: 5. Hier: 31. 1. Reg: 23. Hier: 19. Hier: 8. Hier: 16. Ezech: 16. Hier: 7. Hier: 14. Leuit: 26. Hier: 20.

na Boga swiego / ani przyiat kazi: zagi  
neta wiara / y wyieta jest z wst ich.  
Ostrzyz wlosy twoie a zarzuc ie / y wezmi  
na prost katosny placz: Bo zarzucit Pan / y  
opuscit rodzay pierzchliwosci sworey / iz v  
czynili synowie Judscy zle rzeczy przed me  
ni oczyma / mowi Pan. Polożili obrzazli  
wosci swie w domu / w kthorym wzywaa  
no jest imie moje / aby ty splugawili: a pobu  
dowali wysokości Toffet / ktore miesce jest  
w padole syna Ennom: zeby palali syny swo  
ie / y corki swie w ogniu: czegom ani rosta  
zat / ale anim pomyslal w sercu swoim.  
Przetoż otho dni przyda / mowi Pan / a  
nie bedzie rzeczo no wiecey Toffeth / y pa  
dot syna Ennom: ale padot zabicia: y beda  
pogrzebac w Toffeth / przetho ze niemaf  
(inse) miesca. A bedzie scierw ludu te<sup>o</sup> po  
karmie pra kom niebieskim / y bestyam ziem  
skim / a nie bedzie ktoby odegnat. A kaze  
przestac w miesciach Judskich / y na vli  
cach Jerozolimskich glosowi radości y we  
sela / glosu oblubienica / y glosu oblubieni  
ce / bo spustossona bedzie ziemia spusthosses  
nim.

Cap: 8.

Ja te wystepi tak Krolow iako Kriaziah / Kaptan  
now / y prorokow / kosci ich: grobow miaty byc wy  
kucione / a lud kthory pozostal / ze mial byc od nie  
przyaciol okrutnie utrapiony.

**A** on czas / mowi Pan: wyrzu  
ca kosci Krolow Judskich / y  
kosci Kriaziah / y kosci Kaptan  
kie / y kosci Prorockie / y kosci  
onych kthorzy mieszkali w Je  
ruzalem / z grobow ich: Roztoza ie na  
sloicu / y na kriezycu / y przed wssysthkim  
rycerstwem niebieskim / w kthorych sie ko  
chali / y kthorym sluzyli / y za ktoremi cha  
dzali y kthorych ssutali / y modle czynili: Nie  
beda pozbierane / ani pogrzebione: ale be  
da iako gnoy na ziemi. A beda wiecey wo  
leć smierc nizli zywoth / wssyscy ktorzy zo  
stana z tego niecnothliwego narodu / po  
wstornich miescach ktore zostawione sa /  
na kthorem ie wyrzucil / mowi Pan za  
stepow.

A rzeczesz do nich / To mowi Pan: Jaz  
ktory sie powali / nie wstanie zasie: a ktory  
sie odwrocil / nie obroci sie zas: Czemuz sie  
tedy odwrocil lud then w Jeruzalem / od  
wroceni swarliwym: Chwytili sie ktam  
stwa / y niechcieli sie nawrocic: Pilenem te  
go byt y sluchatem: żaden nic nie mowi co  
by dobrego bylo / niemaf zadnego ktoryby  
stroit pokute za grzech swoy / mowiac: Co  
zem uczynil: Wssyscy sie obrocieli ku biegu

swemu / rownie iako kon ktory wstok biezy  
ku potkaniu. Kania na Niebie poznala  
czas swoy: Sinogarlca / Jaskotka / y Bo  
cian przestrzygali czasu przylatu swego: a  
lud moy nie poznal Sadu Panskiego. Ja  
koz wy mowicie / myslny madrzy / a zakon  
panski przy nas jest. Zaprawde piorko o  
mylne pisarskie / ktamstwo sprawilo. Zaw  
stidzeni sa Medrey / przestraszeni y poima  
ni: bo slowo Panskie zarzucili / a niemaf w  
nich zadney madrosci.

A przeto dam niewiasty ich obcym / ro  
le ich dziedziom: iz od namnieyszego do  
nawietszego wssyscy sie garna za takom  
stwem: od proroka do kaptana / wssysthcy  
czynia ktamstwo. A wzdrawali zburzenie  
corki ludu moiego na sromothe / mowiac:  
Pokoy / pokoy: gdyz niebyl pokoy. Zawsty  
dzeni sa iz obrzydnośc czynili: A owsem za  
wstydzaniem nie sa z hanbieni / y nieumieli  
sie wstydac: przetoż tez padna miedzy pa  
dajacemi / czasu nawiedzenia swiego oba  
la sie / mowi Pan.

Zbieraiac zgromadze was / mowi Pan:  
niemaf iagody na winnch macicach / y  
niemaf fig na drzewie figowym / listh o  
padl: y datem im ( te rzeczy ) kthore prze  
minely. Czemuz siedzimy? Zydziecie sie / a  
winiemy do miasta obronnego / milczimy  
tam: abowiem Pan Bog nasz kazal nam  
milczec / y dat nam napoy wode zolci: bo  
smysy zgrzeffli paniu. Czekalismy pokoiu / a  
niebylo nic dobrego: czasu vleczenia / a o  
to strach. Od Dan slyfane jest rzanie ssap  
iego / od glosu krzyczenia walecznikow ie  
go / zruszyla sie wssystka ziemia. J przysly /  
a pochtoneli ziemi / y obffitosc iej: mia  
sto y obywatel iego. Abowiem oto ia posle  
na was Bazyliski / na ktore niemaf zakli  
nania: y beda was kasac / mowi Pan: bole  
sc moia na boleśc / we mnie serce moje tru  
chliwe. Oto krzyk wotania corki ludu mo  
iego z dalekiey ziemi / y zas niemaf pa  
na w Sionie: alboć krola iego niemaf w  
niem: Czemuzescie mie tedy ku gniewu w  
zbudzili w ritych obrazich swoich / y w mar  
nosciach cudzych: Nineto jniwo / dokoná  
tosie lato: a myslny przed sie niewyswobo  
dzeni. Nad skrusseniem corki ludu moiego  
skrussylem sie y zasmucil / zumienie mie  
zieto. Czyli zywiec niemaf w Galaad: al  
boć tam lekarza niemaf: Czemuz sie tedy  
niezagotta blizna corki ludu moiego?

Cap: 9.

~~~~~



# Jeremiasz.

Narzekę prorok na lud / y plączę go wypisując o  
bludność y zdradę ludzką / a grozi pomstę a że się nie  
godzi w niemię ch / ubić iedno w Boga. a że nie niepo  
maga obrzezanie cielskie.

Isaie. 22.



Thoż da głowie mojej wody / y  
oczom moim sthudnice tes: a  
bede płakał we dnie y w nocy  
pobithych corki ludu moiego.  
Ktoż mie da na puszczę gospo-  
da podrożnym / a opuszczę lud moy / y odey-  
de od nich: Bo wssysthcy cudzotożnicy sa /  
zbor przesthepnikow. A naciagneli iezyk  
swoy / rownie iako tuł omylności y niepraw-  
dy: zmocnili sie na ziemi / iż ze złego we złe  
wychodzili / a mnie nie poznali / mowi  
Pan. Jeden każdy niech sie strzeże bliźnie-  
go swego / a w żadnym bracie swoim / nie-  
chay niemiewa duffania: Boć każdy brath  
podchodzac podszczepi a podeydzie / a każ-  
dy przyiaciel / na zdradzie bedzie postepo-  
wał. A bedzie sie mąż z brathą swego po-  
smiewał / a prawdy niebeda mowić: Bo iuż  
przyuczyli iezyk swoy mowić też / skarali sie  
oto aby nieprawie czynili. Nieśkianie two-  
ie w posrzed zdrady: w zdradzie niechcieli  
o mnie wiedzieć / mowi Pan.

Hiere: 12.

Matth: 10.

Miche: 7.

Psal: 27.

A dla tego to mowi Pan zastepow / O-  
to ia spuszczę / y sprobuie ich: bo co inego  
mam czynić od oblicza corki ludu moiego?  
Serzają raniaca iest iezyk ich / zdradę mo-  
witą. W wstach swoich pokoy z przyacie-  
lem swoim mowi / a pothátemnie zaktáda  
nań siódá. A wiec dla tych rzeczy nienawi-  
dze / mowi Pan: Albo nád thákorwym na-  
rodem niepomócí sie dusá moia?

Hiere: 5.

Nád gorámi ime sie ptákac y lamento-  
wac / y nád slichnemi rzeczami puszczey ná-  
rzekac: Bo zápalone sa / przetho iż niemáš  
meżá przechodzacego: y nieslysseli głosu  
dzierzawce: od ptáká niebieskiego do bydla  
ciá / przeniesli sie precz y odesli. A uczynie  
Jeruzalem gromádami piastkowemi / y to-  
żysti Smokow / a miásta Judskie dam ná-  
spustossenie / thák żeby niebyto obywatela.  
Kthorys iesth mąż mady coby chemu ro-  
zumiat / y do ktoregoby sie slowo Pánskie  
státo / aby tho zwiástowat / czemu záginie-  
ta ziemia / y wypalona iest iakoby puszczá /  
tak iż niemáš ktoby przessedt.

Psal: 78.

Miche: 3.

A rzekł Pan: Iż opusćili zakon moy /  
ktorym dat im / y nie slucháli głosu moiego  
y niechodzili wedle niego: a pusćili sie zá  
nieprawośćia serca swego / y zá Báálim /  
czego sie náuczili od oycow swoich: prze-  
to / tho mowi Pan zastepow Bog Izrael-  
ski: Oto ia nákar mie ten lud piotunem / a  
dam im pić wodę żolci. A rozsposse ie po  
narodziech / kthorych nieználi qni / y oyc-

Deute: 29.

Iosue: 24.

Hiere: 23.

wie ich: a posle zá niemi miecz / dośad nie  
beda wytrácenti.

Tho mowi Pan zastepow / Wpatrzcie /  
a wzowcie niewiaśc rzewliwych / aby przy-  
sly: y do onych ktore madre sa / poslicie / a  
niechże sie kwápią / niechże ima nád nami  
lamentowac: Niech wylewáia oczy náśse-  
tzy / y powieki náśse niech opływáia wo-  
dami: Boć głos narzekániá rzewniwego  
slyssan iest z Sionu. Jákóżesiny bárzo spu-  
stossen / y okrutnie zelzeni: iżesiny opuści-  
li ziemię / y rozrzucone sa przybytki náśse.

Sluchaycież tedy niewiaśc słowá Pán-  
skiego: y niech przyima wssy wáśse mowe  
wst iego / a náuczcie corek wáśszych lamentu:  
y każda bliźna swoje zálobnego nárzeká-  
niá: y wstapita smierć okny náśsemi / we-  
słá do domow náśszych / wytrácić dziatki  
náśse z dworu / a młodziénice z wlic. Now /  
To mowi Pan / I pádnie trup cztowi eczy  
iako gnoy ná obliczu kráiny / y iakoby siáno  
zá tysem tego ktory kosi a niemáš kthoby  
zbierat.

Hiere: 7  
or 8.

To mowi Pan / Niechay sie nie chlubi  
mady z madości swoiey / y niech sie theś  
niechlubi mocny z mocy swoiey / y niech sie  
nieprzechwalá bogáty z bogacthw swo-  
ich: ale wrym sie niechay chepi / ten ktory  
sie chlubi / wiecież y znác mie / zem ia iest  
Pan ktory czynie młosięrdzie / y sad / y sprá-  
wiedliwosc ná ziemi: Bo mi sie te rzeczy po-  
dobáia / mowi Pan. Oto dni przyda / mo-  
wi Pan: że náwiedze kóždego ktory ma o-  
brzezána obrzáste / náwiedze Egipt / y Ju-  
de / y ná Edom / y syny Ammon / y Moáb /  
y wssystkie ktory postrzygli włos / nieśka-  
iacze ná puszczey: Bo wssy Pogáni má-  
ia obrzáste / a wssystek dom Izraelski iest  
nie obrzezánego serca.

Isaie. 65.  
1. Corin: 1.  
2. Cori: 1.

Hiere: 2  
Hiere: 4  
or 6.  
Roma: 1.

## Cap: 10.

Wpominá lud aby sie niebali niebieskich známion /  
ani Báłwanow / okánuac ich młecznośc / iż ni Pomo-  
nie niemoga wejymić / y wiela inych rzeczy gani Báł-  
wany.



Sluchaycie słowá ktore mowił  
Pan o was domie Izraelski.  
Tak mowi Pan: Drog Pogán-  
skich niechcieyćie sie uczyć: y  
známion niebieskich niechciey-  
ćie sie bać / ktorych sie boia Pogáni: Boć w-  
stáw ludzkie próżne sa: Bowiem drzewo  
z láśa wjrebuie robotá reki rzemieśniczej ro-  
poré: srebrem y złoté okráśit ie: gwoździ-  
y młotkami zbit aby sie nierozwálito. Ná-  
krátat drzewá Pálmowe / spráwione sa / a

Isaie. 47.

nie beda



# Jeremiasz.

Reg: 17. Beda mówić: gdy ie poniosła beda podniesio  
ne/ bo same chodzie niemoga. A tak nie  
boycie sie ich/ boć ani zle nie moga wczys  
nić/ ani dobrze.

Apoc: 15. Wiemasz tobie podobnego Panie: wiel  
ki iestes thy/ y wielkie imie twoie w mocy.  
A ktosy sie ciebie niebedzie bat o Krolu  
wsszech narodow: Albowiem thwoia iesth  
część: A między wssystkimi medrcy pogan  
skieni/ y we wsszech krolestwach ich/ nie  
máš żadnego tobie podobnego. Jednako  
niemadrzy y falemi beda probowani: náu  
ka prozności ich drzewo iest. Srebro wia  
nione z Tharsis brwa przynossone/ a złoto  
z Ophaz: sprawa rzemieśnicza/ y retá zło  
tnikowa: z iedwabiu modrego y z pawłoki  
odzienie ich/ wssystko to robota rat rzemie  
śniczych. Ale Pan Bog prawdzitwy iesth:  
sami iesth Bog żywy y Krol wieczny. Od  
rozgiewania iego zruszy sie ziemia: a nie  
wytrzymáia narodowie zagrożenia iego.

Nahum: 1. Także tedy rzeczećie im/ Bogowie/ ktho  
rzy niebá y ziemię nieśpráwili/ niechay zgi  
na z ziemię/ y z tych rzeczy które sa pod nie  
bem. Ktory czyni ziemię móca swoia/ sprá  
winie okrag światá madrościa swoia/ a ro  
stropnośćia swoia rozpostrzá niebiśá. Wá  
głos swoy dáwa mnostwo wod ná niebie/  
y podnosi mgły od kráiw ziemię: tyskawia  
ce w deszcz obraca/ y wywodzi wiátr z skár  
bow swoich. Stupim sie sibat káidy cílo  
wiek od wiadomości swoiey/ zámsthydzon  
iest káidy rzemieśnik w rytym obrázie: bo  
ono fálš iest co vlat/ a niemáš w nim du  
chá. Prozneć sa/ a vczyné smiechowiská  
godzien: częśu náwiedzenia ich zagina.  
Nie iest tym podobná częśta Jakobowa/  
bo ktory stworzył wssystko/ on iest: a Isrá  
el rośseżá dziedzictwa iego: Pan zasthe  
pow/ imie iego. Zbierz z ziemię Hánbe swo  
ie która mieszka wobleśeniu: Bo tho mó  
wi Pan: Ocho/ ia daleko zárzuć obywá  
tele ziemię tym razeni: y utrápie ie/ tak że  
niebeda náleżiení.

Biada mi nie nádzburzenim moim/ bár  
zo zta plágá moia. A iam lepat rzekt: Zás  
prawde tá chorobá moia iest/ a poniosé ia.  
Przybytek moy spustóssony iest/ wssystkie  
powrośki moie porwane: synowie moi wy  
šli odemnie/ a niemáš ich: niemáš kthoby  
inż wiecey rozbit namiot moy/ y wydzwig  
nat skery moie. Bo głupie czynili Pásthé  
rze/ a Pána nie słuáli/ dla thegoż nie rozu  
mieli/ y wssystkú trzodá ich rosprossyła sie.  
Głos słuchania otho przychodzi/ y ruszenie  
wielkie z ziemię pútnocney: aby potożyt  
míastá Judskie w pustynia/ y mieszkánim  
smokow. Wiem Panie że nie iest ciotwie  
eja droga iego: ani meżowá iest/ aby cho

dzit á dobrze spráwował kroki swoje. Karz  
je mie Panie/ w sáatze iednák w Sadzie/ á  
nie w pierzchliwóści thwoiey: byś mie le  
pat w niwecz nie obroćit. Wyśley zágnié  
wanie twoie ná pogány/ ktorzy cie nie po  
ználi/ y nádzemice/ które imienia twego  
nie wzywáli: boć ziedli Jakóbá/ y pozárli  
go/ y skrawili go/ á ochedożność iego roz  
miotáli.

## Cap: 11.

Maj przeklęty Ktoryby słow Bożych nie słuchał/ y  
pomina ku pełnieniu przykazania Boskiego/ Bog  
Broni Prorokowi modlić się za ludem/ ná końcu pro  
tęstwo o vimeczeniú Pána Krystusowym.



Słowo które się stało od Pána  
do Jeremiasza mówiac: Słus  
chajcie słow they vmow/ á  
mówcie do meżow Judskich/ y  
do obywatelow Jerozolima  
skich/ á rzecześ do nich: Tho mówi Pan  
Bog Isráelski/ Przeklęty maj kthory nie  
bedzie słuchał słow they vmow/ kthoram  
przykazat oycom wássym/ w on dzień/  
gdym ie wywiodł z ziemię Egipstkiey/ z pie  
cá żelaznego/ mówiac: Słuchajcie głosu  
mego/ á czyncie wssystko co wam przykázá  
ie: thedy mi bedziecie ludem moim/ á ia  
bede wami zá Bogá: abym wzbudził przy  
siege kthoram przyśiagt oycom wássym/  
zem im miat dáć/ ziemię opływáiacá mle  
kiem y miodem/ iáto iest ten dzień. A odpó  
wiedziam wssy rzektem: Amen Panie.

Rzekł Pan do mnie: Wotay te wssystkie  
słowa po mieściech Judskich/ y vlicach Je  
rozolimskich. mówiac: Słuchajcie słow  
they vmow/ á czyncie ie: Bo oświadczáiac  
oświadczytem oyce wássmi/ w on dzień  
gdym ie wywiodł z ziemię Egipthskiey áz  
do tego dnia: Ráno powstáwáiac oświád  
czátem/ mówiac: Słuchajcie głosu mego/  
á nie vslucháli/ ani náchylili vchá swego:  
ale obśsedł ieden káidy we złości serca swe  
go złego. A przywiodłem ná nie wssystkie  
słowa they vmow/ kthoram przykazat aby  
czynili/ á oni nie vczynili.

Rzekł Pan do mnie/ Wálázto sie sprzy  
szenie w meżach Judskich/ y w obywáte  
loch Jerozolimskich. Wroćili sie do pierw  
ssych nieprawóści oycom swoich/ kthorzy  
niechćieli słuchać słow moich. A tak y ci sie  
púścili zá Bogi obcemi/ aby im służyli:  
dom Judski y dom Isráelski zrusyli á z  
gwátčili vmowé moie/ kthoram vczynit z  
oyce ich.

Przetoż też mówi Pan/ Ocho/ ia/ przy  
wiodé ná nie takowe złe rzeczy/ z kthorych  
nie beda mogli wyniść: y beda ku mi nie wó

Isaie: 64.  
Psal: 78.  
Ecclci: 36.  
Hier: 30.  
O 30.

Deute: 27.  
O 28.  
Gala: 3.

Exodi: 19.

Gene: 15.  
26. O 28.

Hier: 13.



# Jeremiasz.

Zach: 7.

tac / a nie wyslucham ich. Tedy poyda mias-  
sta Judskie y obywatel Jerozolimsy / a be-  
da wotac do onych bogow kthorym offiary  
czynia / ale nie wyswobodza ich / czasu wra-  
pienia ich. Bo iako wiele miasst twoich by-  
to o Juda / tak y Bogow wiele: a wedlug li-  
czy drog twoich o Jeruzalem / posthawia-  
tosz oltarze zelzywosci / oltarze na offiarno-  
wanie Baalimowi.

Hiere: 2.

Hiere: 15.

A tak ty (Proroku) nie modl sie za thym  
ludem / ani bierz za nimi chwały / y modli-  
twoy boe nie wyslucham na on czas gdy be-  
da do mnie wotac / czasu wdreczenia swego  
Coz sie to dzieie / iz mily moy w mym domu  
czynit wiele sprostnych zlosci? Izaż mieso  
poswiecone oderma od ciebie zlosci two-  
ie / w ktorych sie chlubit?

Olime buyna / piekna / rodajna / y ozdo-  
bna / nazwat Pan imie twoie: Na glos mo-  
wienia rospalit sie w niey wielki ogien / y  
pogorzaty wssystkie drzewka iey. A Pan za-  
stepow ktory cie szczepil / mowit na cie zle-  
rzeczy: dla zlych rzeczy domu Izraelskiego  
y domu Judskiego / ktore sobie uczynili aby  
mie porusili / offiary czyniac Baalimowi.

Isaie. 53.

Hiere: 18.

Hiere: 17.

20.

Ale ty Panie okazales mi / y poznatem: y v-  
kazales mi chuci ich. A ia iakoby Baranek  
cichy ktory bywa niesiony na zabicie: y nie  
poznatem iz myslili o mnie thajowe rady /  
mowiac: Wlozmy drewno w chleb iego / y  
wygladzmy go z ziemie zywiacych / a imie  
ie niechay nie bedzie wiecey pamietano.  
Ale ty Panie Sabbaoth / ktory sadzisz sprá-  
wiedliwie / a doswiadczasz wnetrza y serc /  
niech wyrze pomste twoie nad nimi: bom  
tobie obiauwil spráwe a rzecz moie.

Isaie. 30.

Amos. 7.

A dla tego to mowi Pan do meżow A-  
nachothskich / kthorzy skutacia dusse thwo-  
iey / mowiac: Nie bedziesz wiecey pro-  
rokoawat w imie Pánstie / y nie vmrzesz  
w reku nássych. Przetoż to mowi Pan za-  
stepow / Ocho ia náwiedze ich / mladzienicy  
ich pomra od mieczá / synowie y corki ich  
pozdrháia od głodu / a ostáctow snich nie  
bedzie. Bo przywiode zle ná meze Anátoth  
roek náwiedzenia ich.

## Cap: 12.

Dziwi sie prorok fortunam zlych ludu / acz ich Pan  
na zátroczenie chowa / A ie Pan Arystus dusse swa dat  
w rece nieprzyacielskie oznaymia / karie pástyre / mo-  
wi o tych / ktory sie ku pánu Arystusowi náwrocili.



Práwiedliwy w prawdzie thy  
iestes Panie / gadatlibym sie z  
thoba: wssátoż iednak bede do  
ciebie mowit spráwiedliwe rze-  
czy. Czemuż wždy sie poszczes-

cia drogá niepobożnych: dobrze sie dzieie  
wssystkim ktory przestepuia / a niepráwie  
dziataia? Wsszczepites ie / a oni sie wnetr  
przyieli: mnoza sie y owoc wydaia: blisko  
vst ich ty iestes / a daleko od ledziwi ich. A ty  
Panie znasz mie / widziales mie / y doswiad-  
czyles serca moiego przy tobie: zgromadz  
ie iako trzode ku zabiciu / a poswiec ie w  
dzień zabijania.

A dlugos bedzie zalosna ziemia / a ziele  
wsselkiej krajny bedzie schnac / dla zlosci  
thych co na niey mieszkacia? Wytrawio-  
ne iest twierze / y prastwo / iz rzekli: Nie wy-  
rzyzy (Bog) osthátecznych rzeczy nássych.  
Iestli z piešsymi biezac / y mordowales sie:  
iakoz bedziesz mogli nádezye koniom? Ale  
gdy w ziemi po koniu bezpieciny bedziesz / co-  
uczynisz w pyssie Jordanowej? Abowiem  
y bracia twoi / y dom ovcá twego / tez y oni  
walczyli przeciwko tobie / y wotali za toba  
petnym glosem: Nie wierz im / gdy wam be-  
da powiadae dobre rzeczy.

Zostawitem dom moy / opuścitem dzie-  
dzictwo moie: Datem miá dusse moie w re-  
ce nieprzyiacieli iego. Státo mi sie dziedzi-  
ctwo moie / iakoby Lew w lesie: zaktzykne  
to ná nie / dla tegom ie miat w niena wišci  
Izaż pthak psthry iest mi dziedziechtem  
moim: zali pthak wssysthek farbowany?  
Chodzcie / a zbierzcie sie wssystkie besthye  
ziemskie / spiešcie sie ku pozarcu. Paster-  
zow bázro wiele zkurzyli mi winnice mo-  
ie / podeptali czáste moie: dali dzia moy  
požadliwy ná spustossóna pustynia. Uczyni-  
li ia w rozplosseniu / y rzemno plákata ná  
mie spustossenim wielkim spustossóna / iest  
wssystka ziemia / iz niemasz nikogo kthoby  
to sobie rozważył w sercu. Na wssystkie  
drogi pufczy przysli spustossicie ziemie  
bo miec Pánstie poirze od kraiu ziemie aš  
do osthátecznego kraiu iey: niemasz po koniu  
wsselkiemu ciánu. Siáli czystba psenice / a  
ciernie želi: Dziedzictwo wzeli / a nie imi  
nie bedzie vřtecne: záwřtdzicie sie owo-  
com wássych / dla gniewu pierzchliwosci  
Pánstiev.

To mowi Pan przeciwko wssystkim sa-  
siádom moim bázro zlym / ktory sie dory-  
kaia dziedzictwa / kthorem podzielił ludu  
memu Izraelskiemu: Ocho / ia ie wrthá-  
gne a wyplewie z ziemie ich / y dom Judski  
wygladze z posrzedku ich. A gdy ie tak wy-  
plewe / obroce / y smilnie sie nad nimi: y zá-  
ie przywiode / meza do dziedzictwa swote-  
go / a meza do ziemie swotey. A bedzie: iz ie-  
sli wyćwiczeni náucza sie drog ludu moie-  
go / zeby przysiegali w imie moie / Zwi-  
Pan / iako uczyli lud moy przysiegac ná Bá-  
ala: beda zbudowani w posrzedku ludu

moiego.

Ioh. 21.

Psal: 72.

Abacuc. 1.

2. Petri. 2.

Hiere: 14.

Isaie. 19.

Isaie. 56.

Esaie. 5.

Deute: 4.

27. 30.

Isaie. 54.

1. E/d: 11.



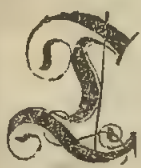
# Jeremiasz.

Matth: 22.

moiego. Co iesli nieusluchacia/ wyplewe on  
narod wyplewieniem y zatracenim/ mowi  
Pan.

## Cap: 13.

Okazuje/ co sie znaczy przez spodni pas lniany zeta-  
lany / opisuje zaprowadzenie Judzie w niewola/ dla  
nieprawosci ich / je zanie niepokutowali.



**D**z mowi Pan do mnie: Joz/  
sprawze sobie spodni pas lni-  
ny / y opassej sie im na biodra  
twoie/ a do wody go nierwie-  
siej. A sprawitem spodni pas  
podlug slowa Panskiego / y opalatem sie  
im na biodrach moich. Istato sie rzecz Pan-  
ska do mnie po wtore / mowiac: Wezmi  
ten pas ktorys sprawil/ ktory masz na bio-  
drach moich/ a wstawisz idze do Eufra-  
ten/ y zchowayze go tam w dupiu skalnym.  
Szedsz ia schowatem go v Eufraten/ i-  
to mi byl Pan przykazat. A stato sie po wie-  
ludni/ rzekl Pan do mnie: Wsthan/ idze  
do Eufraten/ a wezmi stamchad spodni  
pas ktorymci byl rozkazat aby go tam so-  
bie schowal: A siedem do Eufraten/ kopa-  
tem/ y wzialem on spodni pas z oneo miey-  
scia gdziem go byl skryt/ y oto/ iuz byl spro-  
chniat on pas/ tak ze sieniczemu niegodzil

Hiere: 7.  
11. 18.  
19.

Deute: 4.  
16.  
Hiere: 30.

A stato sie slowo Panskie do mnie/ mo-  
wiac: To mowi Pan: Tak uczynie ze spro-  
chnieie prycha Judska/ y wielka hardosc Je-  
rozolimska: lud ten barzo zly/ ktorzy niech-  
ca sluchac slow moich/ a chodza we zlosci  
serca swego: y odesli za Bogi obcemi/ aby  
im sluzyli/ y modle im dawali: y beda iako  
ten spodni pas/ ktory sie ninacz nieprzyda.  
Bo iako przylega then pas spodni ku bio-  
drum melskim/ takem sobie przypoit wssy-  
stek dom Irsielski/ y wssystek dom Judski/  
mowi Pan: aby mi byli ludem/ y imie-  
niem/ y chwata/ y slawa: a nie vsluchali.  
Przethoz powiesz im te slowa: Tho mowi  
Pan Bog Irsielski: Kazda slascieczka be-  
dzie nalana wina. A rzekac do ciebie: Czy-  
li tego niewiemy ze kazda slascieczka bedzie  
nalana wina: A rzeczesz do nich/ To mowi  
Pan: Oto ia naleie wssystkie obywatel tey  
ziemie/ y krole ktorzy siedza z pokolenia  
Dawidowego na tronie tego/ y kaptany/ y  
proroki/ y wssystkie obywatel Jerozolim-  
skie/ pijanschwem: y rozniecze ie/ niez od-  
brata swego/ y oyce/ y syny thakiez/ mowi  
Pan: nie przepuscze/ ani dozwole/ ani sie  
smiutue bym ich niemiat wytracic.

Sluchaycie/ a bierzcie sobie w vssy/ nie-  
podnoscie sie boe Pan mowi: Dacie pas  
nu Bogu wassemu chwate/ pierwey nizli by

sie zamierzkneto / y pierwey nizli sie o-  
ca nogi wasse o gory ciemne: Bedziecie o-  
czekawac swiatlosci/ a wlozy ia w cien  
smierci/ y w mrok. Co iesli thego sluchac  
niebedziecie/ w osobliwym a tainym miey-  
scu bedzie plakac dusza moja przed wassa py-  
cha: placzac bedzie plakac/ y wywiedzie o-  
to moie tze / ze zaieta iesh trzoda Panska.  
Now Krolowi/ y Krolowey/ Wkoczcie sie  
siedzcie: boe spada z glowy wassey korona  
slawey wassey.

Threno: 1.

Miaszha od poludnia zamknione sa/ a  
niemaf ktoby ie otworzyl/ zaniefion iesh  
wssystek lud Judski/ zaprowadzeniem do-  
skonatym. Podniescie oczy wasse/ a obacz-  
cie wy ktorzy przychodzicie od putnocy:  
gdzie iest stado ktorze dano iest tobie/ za-  
cny dobytek twoy: Coz rzeczesz kiedy cie na-  
wiedzi: Bos ie ty sam na sie nauczyl/ y wy-  
czwiczyl na swa glowe/ y zaf cie niezepna bo-  
lesci/ iako niewiaszhe gdy sie dzieciatkiem  
pracuje: Jesli by rzekl w sercu swoim/  
Dla czegoz na mie the rzeczy przysly: Dla  
mnostwa nieprawosci twoiey/ odkryte sa  
sromotne rzeczy twoie/ zmazane sa sthopy  
twoie. Jesli moze odmienic Murzyn store  
swoie/ albo Rys pstrocinny swoje: y wy be-  
dziecie mogli czynic dobrze/ poniewaz es-  
cie sie przyczyl zlemu. A rozniecze ie iako  
słome ktora wiatr pochwyta/ y nosi napu-  
sczey. Ten iest los twoy/ y czaszka miari  
twoiey/ y mnie / mowi Pan: iez mie za-  
pamietata/ y duffalaf w omilnosci: przeto-  
zem tes ia obnazyl tono twoie przeciwo o-  
bliczu twemu/ y okazala sie zelznosc two-  
ia / cudzostwa thwoie/ rzienie thwoie /  
sprofna zlosc pffoty twoiey: na pagorkach  
po polu widziatem obrzydlosci twoie. Bie-  
da tobie Jeruzalem/ nie bedziesz oczyscio-  
ne po mnie: as co wiedziec polci.

Hiere: 10.

Hiere: 15.

Hosea: 2.

## Cap: 14.

Dla grzechow ludzkich suchosc wielka na ziemi /  
Pan ani Prorokowey przyczyny / ani ludzkich offiar  
proszby / postow / niechce przyiac / Proroki faisiwe  
z nimi spolu karze / zaiune Jeremiasz ludzi pobitych  
miecjem y glodem.



**S**lowo Panskie ktore sie sthato  
do Jeremiasza o mowach vsi-  
stonych. Zatosna byla ziemia  
Zydowska / y brony iey wpad-  
ly / y zaiumione sa na ziemi / a  
wotanie Jerozolimskie wstapito. Wiczysy  
poslali mniesse swoje do wody: przysli  
czyrpac / a nienalezli wody / y odniesli zas-  
nacznie prozine: zamstydzieli sie y zafaso-  
wali/ y zakryli glowy swoje / dla spuskosse-



# Jeremiasz.

Hiere: 25. nia ziemię / iż nie spadł deszcz na ziemię / ora  
 cze zamstydziwszy się / zakryli głowy swoje.  
 Albowiem y Lani na polu porodziła / y zo-  
 stała: iż nie było trawy. Y dzieci Oslowie  
 staneli po skłach brali wosie wiatr by Smo-  
 łowie / wstały oczy ich / iż nie było thrawy.  
 Gdyż nieprawości nasze odpowiedziały  
 nam: thy Panie czyn dla imienia twego /  
 boć są mnogie odwrócenia nasze / tobieśmy  
 zgrzeszyli. Oczekawanie Izraelskie / zba-  
 wićielu ież czasu wdreczenia: czemuż iako-  
 by przychodzenie nasze być w ziemi / y iakoby  
 podrożny częst ktery sie skłania na krotkie  
 mieszkanie? Czemuż nasz być iako nasz tu-  
 łacz? y iako moczarz kthory nie może zacho-  
 wać: Ale ty jesteś w nas Panie / a imię two-  
 ie wzywane jest nad nami / nie opuścisz nas.  
 To mówi Pan ludu temu / ktemu by-  
 to miło ruchac nogami swemi / a nie wpo-  
 kił się / a Pannu sie nie podobat: Theraz ws-  
 pomni na nieprawości ich / y nawiedzi  
 grzechy ich. Rzekł Pan do mnie: Nie  
 modl się za tym ludem / co by ku dobremu.  
 Hier: 7. Gdy beda posćci / nie wysłucham modlitw  
 Isai: 1. ich: beda też ofiarować zupełne y rabane  
 ofiary / nie przyjmę ich: bo ie mieczem / gło-  
 dem y morem wytrawie. Rzekłem: O / o /  
 Hier: 5. o Panie Boże. Prorocyć im / powiadała /  
 Nie ogladacie miecz / y głodu nie będzie  
 między wami / ale wam da prawdziwy po-  
 kój na tym miejscu. Rzekł Pan do mnie /  
 Gateknij ci prorocy prorokują w imię mo-  
 ie: Bom ich nie posłał / y nie przykazatem  
 im / a nim mówili do nich: Widzenie omyl-  
 ne / y prorocstwo zdrażliwe / a zwiedzenie  
 serca swego prorokują wam.  
 A przeto to mówi Pan o prorocy kto-  
 rzy prorokują w imię moje / kthorychem ia-  
 nie posłał / a tak mówią: Miecz y głód nie  
 beda w tej ziemi: Mieczem i głodem beda wy-  
 trąceni tacy prorocy. A ludzie kthorym  
 prorokują / popadają po drogach Jerozo-  
 limgich od głodu y od miecz / a nie będzie  
 kthoby ie pogrzebi: sany y żony ich / synowie  
 y córki ich / y wyśle na nie zle ich. A po-  
 wieś im to słowo: Niech wywiada oczy  
 Thre: 1. moje tzy w nocy y we dnie / y niechay nie  
 milcza: bo scharcim wielkim schartha jest  
 panna córka ludu moiego / porażka bier-  
 zo zła gwałtownie. Wyndeli do rol: alie  
 pobić mieczem: wyndeli do miast: alie  
 wyschneli od głodu. Bo y prorok y kaptan  
 odesli do ziemi o ktoey nie wiedzieli.  
 Iżaż zarzućiwssy odrzućies Jude: albo  
 Syonem brzydzą sie duszą twoją: Czemu-  
 żeś nas tedy karał / tak bierzo / iż też nie zdo-  
 wia nie zostało? Czekaliśmy pokoiu / a no-  
 nie dobrego niemamy: y czasu wzdrowienia /

a oto zamieszanie. vznalismsy Panie niepo-  
 bożności nasze / nieprawości oycow na-  
 szych / iżesmy zgrzeszyli thobie. Nie dayże  
 nas na wraganie / dla imienia twego / ani  
 nam czyni zeliwości: Na stolet chwaty  
 twojej wspomni / nie rwi przymierza twe-  
 go snami. Iżaż są między obrzązy rytami po-  
 ganskimi kthorzyby deszcz dali: albo nieba  
 mogą dać przerwaty: Żażes nie ty jest Pan  
 Bog nasz / kthoregośmy czekali: Bos ty wssy-  
 stkie ty rzeczy uczynił.

## Cap. 15.

Pan sie thak cieszim sławi / że też ani na prośby  
 swych Prorokow nie chce sie wkoic nad grzechy ludz-  
 kiny / ale ie chce / smiercia / mieczem / głodem / iecwem  
 karać / o pomście Boiej / y o nawroceniu naszym do  
 pana.

Rzekł Pan do mnie / By theż  
 stanat Moizes y Samuel prze-  
 demna / nie jest (przychylna)  
 dusza moja ku ludu temu: Wy-  
 rzuc ie od oblicza moiego / a  
 niech precz wynida. Rzekali do ciebie /  
 Gdzieś mamy wynidz: rzecesi im / To mo-  
 wi Pan / Kto na śmierć / ten na śmierć /  
 kto na miecz / ten na miecz: kto na głód / ten  
 na głód: kto w niewola / then w niewola.  
 A nawiedze na nie cztermi rzeczami / mo-  
 wi Pan: Mieczem na zabicie / y psy na roz-  
 drapanie / a pchaki niebieskie / z besthyami  
 ziemskimi na pożarcie y rozszarpaniu / y  
 dam ie na zruszenie wssytkim krolestwom  
 ziemskiem / dla Manasses syna Ezechi-  
 assa Krola Judskiego / dla thych wssytkich  
 rzeczy kthore poczynił w Jeruzalem. Bo  
 ktho sie smituie nad toba Jeruzalem: albo  
 kto sie zafraunie o cie: albo kto poydzie pro-  
 sić tobie o pokoy: Tyś mie opuścilo / mo-  
 wi Pan: wstheczes obesslo / a ia wyciągne  
 reke moie na cie / a zabije cie: pracowalem  
 prossac. A rozmięce ie sierlecika w bronach  
 ziemskich: zabitem y wytrącilem lud moy /  
 a przedsie sie nie odwrócili od drog swoich.  
 Rozmnożyły mi sie wdowy ie / nad piasek  
 Morcki / przewiodtem im na matke mło-  
 dzieńcowe pustoszcyciela o południu: spu-  
 scitem na miastha nagle strach. Zaniemo-  
 gla ta kthora porodziła siedmi / wstała dusza  
 iey / zasslo iey słońce / gdy iesseie był dzień:  
 zasmatata y zaptonetata sie a ostatki ich dam  
 pod miecz / przed oblicznością nieprziya-  
 ciot ich mówi Pan.

Biada mnie matko moja: Czemużes mie  
 porodziła meza swaru / meza niesworno-  
 ci po wssytkiej ziemi: Nie dawatem na li-  
 chwe / ani mnie też ktho na lichwe dawat:  
 Wssyscy mi zlorzecza. Mowi Pan / Iżaż  
 ostatki twoie nie są ku dobremu: Żażem  
 przeciw thobie nie wybieżat czasu karania.

y czasu

Hiere: 8:

Isai: 49

Hiere: 5

Hiere: 7

11. 7 14

Ezech: 1

Ezech: 5

Hiere: 11

4. Reg: 2

1. Thes: 5

Amos: 8

Hiere: 20



# Jeremiasz.

Jer: 17.  
20.

Deut: 32.

Ezech: 3.  
Jer: 118.

Jer: 11.  
Jer: 1.

Levit: 10.  
Jer: 14.  
Jer: 78.  
Jer: 15.

y czasu utrapienia na nieprzyjaciela twoje.  
Iżali przymierze uczyni żelazo z żelazem od  
putnoey y miedzi: Bogactwa twoie y skar-  
by twoie / dam na rostharganie darmo / we  
wsselkich grzechach twoich / y we wssy-  
stkich granicach twoich. A przywiode nie-  
przyjacioly twoie z ziemie Ekhorey ty nie-  
wiesz: Bo sie ogień zapalit w pierzchliwos-  
ci moiey / a na was bedzie gorzał.

Ty wiesz Panie / wspomnij na mnie / a na  
wiedz / y racz mnie bronie od tych ktorzy mie  
prześlądia. Niechciey w cierpliwości  
twoiey przymować mie: wiedz zem dla  
ciebie cierpiat wraganie a zelywosć. Na-  
lasy sie mowy twoie / a przyiatem ie (iako  
wdzieczny pokarm): A sthato mi sie slowo  
twoie rozradowaniem y rozweseleniem ser-  
ca moiego: Bo wzywane jest imie twoie na  
demna Panie Boze Zastepow. Nie siedzia-  
tem we zborze igraacych / a (przeto) prze-  
chwalatem sie z obliczności reki twoiey:  
Samem siedzia / Bos mie napelnit zagro-  
zenia. A przecz ze sie stala bolesć moja / wie-  
czna / a plaga moja nie stadna ku zlicze-  
niu / niechce sie zagoić: sthata mi sie iakoby  
ktamstwo wod niewiernych.

Dla tego to mowi Pan / Nawroćisli  
sie / nawroce cie / y bedziesz sthal przed obli-  
czym moim: a odtaczisli droga rzeczy od ni-  
czemney. Bedziesz iako wsta moie. Nawro-  
ca sie oni k tobie / a thy sie nie nawroćis do  
nich. Idam cie ludu temu za mur miedzia-  
ny / mocny: beda na cie sturmować / a nie-  
przemoga: bowiem ia jestem stoba / abym  
cie wywobodzil / y wyrwe cie mowi Pan.  
A wybawie cie z reki nagorsszych / a wykus-  
pie cie z reki mocnych.

## Cap: 12.

O przysley nedy ludu Zydowskiego / prze grzechy  
y bawochwalstwa ich / a z as potym przerybitwy y  
myśliwce przywiedzie ie Pan do ziemie swey / gdzie  
spolu z pogany beda sie spowiadac grzechow swoich

**N**sthato sie slowo Panskie do  
mnie / mowiac: Nie poymiesz  
żony / ani bedziesz miat synow  
y corek na tym miejscu. Abo-  
wiem to mowi Pan na syny y  
na corki ktorzy sie rodza na tym miejscu: y  
na matki ich ktore ie zrodzily: y na oyce ich  
z ktorych plemienia narodzili sie w tey zie-  
mi. Smierciami wielu chorob pomra: nie  
beda optakani / ani pogrzebieni / za gnoy na  
obliczu ziemie beda: y mieczem a głodem be-  
da wytraceni: y bedzie scierw ich pokar-  
mem ptakom niebieskim / y bestyjam ziem-  
skim.

Abowiem to mowi Pan: Nie wchodz  
do domu kedy gody / ani chodz na plac / ani  
ich cieś: Bom obiat moy pokoy od ludu teo /  
mowi Pan / milosierdzie y smitowania. A  
pomra wieley y mali w tey ziemie: nie be-  
da pogrzebieni ani optakani / ani sie beda  
rzezac / ani oblysiac dla nich. A niebeda w-  
tamować miedzy niemi ptaczacemu chleba  
ku pocieszeniu nad umartym: ani im dadza  
kubka z napoie ku pocieszeniu nad oycem  
swoim y matka. A do domu godownego  
nie wchodz / bys miat snimi siedziec / y iesc /  
y pic.

Bo to mowi Pan zastepow Bog Isra-  
elski: Oto ia odeyme z miesca thego przed  
waszymi oczyma / y za waszych dni / gtos ra-  
dosci / y gtos wesela / gtos oblubienica / y  
gtos oblubienice. A gdy zwiastuies ludu  
temu te wssykie slowa / rzekalic: Czemus  
Pan mowi na nas the wssykie okrutne  
zle rzeczy: co iesth za nieprawosć nasza: y  
ktoryś iest grzech nasz ktorymiesmy zgrzes-  
yli Panu Bogu nassemu: Rzeczes im /  
Bo mie opuścili oycowie waszy / mowi  
Pan / y pusćili sie za Bogi obcemi / y sluz-  
li im / y modle im dawali: a mnie opuścili /  
y zakon moiego nie strzegli. Ale y wy ies-  
cieście gorzey czynili / nizli oycowie waszy.  
Abowiem oto kazdy chodzi zanieprawos-  
cia zlego serca swego / aby mie niesluchal.  
(A przeto) wyrzuce was z tey ziemie / do  
ziemie o Ekhorey niewiecie / wy y oycowie  
waszy: tam bedziecie sluzyc bogom cudzym /  
we dnie y w nocy / ktorzy nie dadza wam  
odpoczynienia.

Dla thego otho dni przychodza / mowi  
Pan / y niebedzie wiecy mowiono / Zywie  
Pan Ekhory wywiodl syny Israelskie z zie-  
mie Egipskiej: ale (bedzie mowiono) zy-  
wie Pan Ekhory wywiodl syny Israelskie z  
ziemie Putnocey / y ze wsszech inych ziem /  
do ktorychem ie wyrzucil: y przywiode ie  
zas do ich ziemie / Ekhoram byt dat oycom  
ich.

Otho ia posle wiele rybitwow / mowi  
Pan / y beda ie towic: a po tym posle im wie-  
le myśliwcow / y beda ie towic po wsselkich  
gorze / y po wsselkim pagorku / y ze wsszech  
iastin skalnych. Bo oczy moie na wssykie  
drogi ich / a niezathaili sie przed obliczym  
moim / ani sie skryta nieprawosć ich przed  
memi oczyma. A napierwey oddam sorwite  
nieprawosci y grzechy ich: i z splugawili sie  
mie moie w zdechlinach bawianow swoich  
a obrzydnościami swoimi napelnili dzie-  
dzictwo moie.

Panie mocy a sito moja / y wcieczko mo-  
ia w dzien utrapienia mego: do ciebie na-  
rodowie przyda od oshtatecznych kraion

1. Corin: 5.

Jer: 7.  
25.

Jer: 5.

Deut: 4.

Jer: 7.

Jer: 23.

Matth: 4.

Jer: 14.  
17.

ziemie



# Jeremiasz.

ziemie / y beda mowic / zaprawde omylnosc  
odzierzeli byli oycowie nassy / marnosc kto  
ra im nie nepomogla. I zasz naczyni so  
bie czlowiek Bogow / y oni nie sa Bogow  
wie? A przeto oto ia wkaze im tym razem /  
wkaze im reke moie / y moc moie : a zwiedza  
ze mi imie jest Pan.

## Cap: 17.

Griech Judski na thwardym kamieniu napisany /  
przeklety ktory duffa w czlowieka / a ktory w Boga  
Błogosławiony. Zada zlich rzeczy Prorok zydom /  
Pan przykazuje świecić Sobbotę / aby sie na wssim  
im sejeszilo.



Rzech Judski napisany jest pio  
rem zelaznym na Adam inicie  
gladkim iako paznogiec / wyrz  
ty na syrokości serca ich / y na  
rogach oltarzow ich. Gdy w  
spomona synowie ich na swe otcharze y na  
lasi batwanski swoie / y na drzewa galezi  
ste na gorach wysokich / offiary czyniac na  
roli : moc twoie y wssystkie starby thwoie /  
dam na rozdrazanie y wysokości twoie dla  
grzechow we wssystkich granicach two  
ich. A zostawion bedziesz sam od dziedzic  
two twego / ktorem dat tobie / y uczynie ze  
bedziesz sluzyl nieprzyiacielom thwoim w  
ziemi ktorey niewiesz : przeto izes rozniecit  
ogień w pierzchliwosci moiey / ktory az na  
wieki bedzie gorzał.

Psal: 48.  
Hier: 46.  
E 48.  
Prouer: 11.  
Ezech: 29.

Psalmo. 2.  
117. E 124.  
Psalmo. 1.

Roma: 2.  
Apoca: 1.  
Matth: 16.

Tho mowi Pan: Przeklety to czlowiek  
ktory duffa w czlowieka / a poklada ciato  
ramieniem swoim / a od pana odsthepuie  
serce iego. Bo taki bedzie iako wrzos albo  
prosszezek na puszczey / a niewyrzy gdy przy  
dzie dobre: ale bedzie mieškat w suchosci  
na puszczey / na sloney ziemi y niesposobney  
ku mieškaniu. Błogosławiony maż ktory  
duffa w Panie / a ktorego Pan dufaniem  
bedzie. A bedzie iako drzewo ktore przesa  
dziaa nad wodami / ktore ku wilgoci ro  
spuszcza korzenie swoie: a nieuletnie sie gdy  
przydzie goraco. A bedzie listh iego zielo  
ny / y czasu suchego niebedzie sie trošć / y  
nigdy nieprzešthanie dawac owoc. Prze  
wrotne jest serce czlowiecke / y trudne ku  
wybaczeniu: kto ie pozna? Ja Pan ktho  
ry wybaczam serca / a došwiadczam wne  
trznosci: ktory daie każdemu wedlug dro  
gi iego / y wedlug owocu wynaleškow iego.

Europatwa wychowala czego nieporo  
dzita: ( tak ktory ) zebrał bogactwa / a nie  
w rozsadek: w potowicy dni swoich zosła  
wi ie / a na ostatek bedzie niemadrm. Sto  
leć slawy wysokości z przodku / miesce po  
swiacania nasszego. Oczeławanie Israeł  
skie Panie / wssyscy kthorzy cie opuszczaia /

beda pohanbieni: a ktory odchodza od cie  
bie / beda na ziemi napisani: iz opuszcili pro  
mien wod zywiacych Pana. Vzdrow mie  
Panie / a beda zdrowiony: zbaw mie / a  
beda zbawionym: bos ty jest chwata moia.  
Oto oni mowia ku mnie: Gdzieś jesth slo  
wo panski? Niech przydzie. A ia nie ie  
stem zašfrassowany / ciebie pašterza našła  
duiac: a dniām czlowieczego niepožadat /  
Thy wiesz. Co wysłlo z vst moich / to dobre  
było przed oblicznoscia twoia. Nie badz je  
ty mnie ku strachu / thy jestes nadszeia ma  
w dzien vdreczenia. Niech sie wštydza ci  
ktory mie przešladuia / a ia sie niezawšty  
dze: Niech sie oni lekai / a ia niechay sie  
nie lekam: Przywiedz na mie dzien vdrecze  
nia / y dwoiakim zetrzenim zetrzy ie.

Hiere: 1.  
Ezech: 3.  
Ioan: 4.

Hiere: 1.  
E 16.

Hiere: 1.  
E 16.

To mowi Pan do mnie: Idz / sthoyze w  
bronie synow ludu / kthora wchodza y wy  
chodza Krolowie Judscy / y we wssystkich  
bronach Jerozolimskich / y rzeczeš do nich:  
Stuchacie słowa panski krolowie Juda  
scy / y wssystek ludu Judski / y wssystcy oby  
watele Jerozolimscy / kthorzy wchodziecie  
temi bronami. To mowi Pan: Strzešcie  
duš waszych / a nienošcie brzemion w dzien  
Sobothni: ani wnošcie bronami Jerozo  
limskimi / też niewymiataycie brzemion z  
domow waszych w dzien Sobotni / y ow  
šem iadny sprawy niebedziecie czynic / ale  
świećcie dzien Sobotni / iakom przykazat  
orcom waszym. A nie vsluchali / ani przy  
chylili vcha swoięgo: ale zatwardzili syie  
swoie / aby mie niešluchali / ani każni przy  
mowali. A bedzie / bedziecieli mie šluchać /  
mowi Pan / abryście me wnosiłi brzemion  
przez bronny miasth thego w dzien Sobo  
tni: y sedziecieli świecić dzien Sobothni /  
abryście wen nieczemli żadney sprawy: beda  
wchodzić bronami miasth tego Krolowie  
y Kriazeta / siedzacy na stholcu Dawido  
wym / y wšedziaac na wošiech y na ko  
niech / sami y czełnieršsy ich mešowie Jud  
scy / y obywathele Jerozolimscy: y beda lu  
dzie mieškać w tym miešcie na wieki. A  
przyda z miasth Judskich / y z okolicznych  
miewse Jerozolimskich / y z ziemi Benia  
min / y z pol / y z gor / y od Poludnia / ni  
šać zupetne / y tabane / y chlebome offiary /  
y kadzidlo / a wnioša offiary do domu pań  
skiego. Ale niebedziecieli mie šluchać / zeby  
ście świećili dzien Sobotni / a zebyście nie  
nosili brzemion / y niewnosili ich bronami  
Jerozolimskimi w dzien Sobotni / zapa  
le ogień w bronach thego miasth / y popali  
domy Jerozolimskie / a niebedzie vgašony.

Exod: 2

## Cap: 18.

Okaza



# Jeremiasz.

Otanie Pan podobienstwem je wssystko mocen  
uczynic / przypowida sie tez ze on gotow za naszymi  
sprawami / dobrze y zle nam uczynic / Spiknienie zy  
dow na Jeremiasza / a w prawdy na Pana Arysta  
y o pomście.

**S**łowo ktore sie stalo do Jere  
miasza Proroka od Pana / mo  
wiac: Wstań / a wstań do do  
mu Gárneczarsowego / a tam  
wssysy słowá moie. Thedym  
wssedł do do<sup>o</sup> gárneczarsowego / a oto / on  
robit na okragu. A rozwałił sie gárnec k  
ry czynił z gliny swemi rekoma: a obrociw  
szy sie uczynił sniego inenaczymie / iáto mu  
sie zdáło uczynic przed iego oczymá.

A stáło sie słowo Pánskie do mnie / mo  
wiac: Jaz iáto then gárneczarz / nie bede  
wam mogł uczynic domie Izráelski / mowi  
Pan: Oto iáto tá gliná w rece gárneczars  
wey / tálescie wy w rece moiey domie Iz  
ráelski. Tagle bede mowit przeciwko naro  
dowi / y przeciwko krolestwu / abym ie wy  
korzenil / y skázil / y wytrácił. Bedzieli poku  
rowat thám ten narod za swe zle / kthorem  
mowit przeciwko niemu: Bede y ia poku  
tche czynil z onego zlego kthorem myslil uczynic  
jemu. A nagle mowic bede o narodzie / y o  
krolestwie / abych ie zbudowat y skępit. Ale  
bedzieli zle czynic przed memi oczymá / ták  
zeby nie sluchal głosu moiego: pokute bede  
czynil za ono dobre kthorem rzekł mu uczy  
nic. Przetoż teraz mow meżowi Judskie  
mu / y obywatelom Jerozolimskim / rze  
kac: To mowi Pan / oto ia tworze przeciw  
ko wam zle / y myśle náprzeciwko wam  
myśl. Wroc sie każdy od drogi swey zley / a  
sprawuycie drogi wasze / y chuci wasze. A to  
rzy rzekli: Kospaczylichmy: Bo za myslami  
naszymi poydziemy / y każdy z nas niepra  
wośc serca swego zlego bedziemy czynic.

A przeto ták mowi Pan / Pytacie naro  
dow / ktoż kiedy sluchal ták okropne rzeczy /  
kthore czynita wieloze Pánna Izráelska?  
Jaz zginie ná stále w polu snieg Libánski  
albo mogali być zátrácone wody wyniká  
ce zimne y plynace? Jz zapomniat mie  
lud moy / po prożnicy offiary czyniac / y po  
tchakiac sie ná drogách swoich / ná scie  
kach swieckich / aby chodzili po nich gosci  
cem nie bitym: aby byla ziemia ich ná spu  
stoszenie / y ná krykanie wieczne: Kozdy k  
ry poydzie przez nie / zdziwi sie bázno / y be  
dzie pokiwat głowa swoia. Jáko wiátr go  
racy rozmieca ie przed nieprzyiacielem:  
Grzbiet a nie tworzy / wkaże im w dzień zá  
tracenia ich.

A rzekli / chodźcie / myslmy przeciwko  
Jeremiaszowi myśli: Bo wzdyć nie zginie  
zakon / od káptana / ani ráda od madrego /

ani mowá od proroka: podźcie a porazmy  
go iezykiem / a nie nie dbaymy ná wssystki  
mowy iego. Pilnie a dbale ku mnie bacz Pa  
nie a sluchay głosu przeciwnikow moich.  
Jaz wiec oddawane bywa zle za dobre /  
iz wtopali iáme dussy moiey: Pámietay zem  
sthawal przed oblicznoscia twoia / zebym  
za nimi dobre rzeczy mowit / azebym od  
wrocil rozniewanie twoie od nich. A dla  
tego dayze syny ich ná głod / a dowiedź ie w  
rece mieczowe: Niech beda żony ich bes  
dzieci / y wdowami: a meżowie ich niech po  
gina smiercia / miodzieney ich niechay be  
da poktoči mieczem ná bitwie. Niechay  
bedzie slyszán wrzask z ich domow / bo przy  
wiedzieś ná nie totta nágle yś wtopali ia  
me / aby mie wniesy wtopili / a sáda krytom  
to zastawili ná nogi moie. Ale ty Pánie w  
ssystke wiesz ráde ich / (ktora mysla) przeci  
wko mnie ná smierc: nie badz miłosciwo  
nieprawosci ich / a grzech ich od obli  
cza thwoiego niech nie bedzie zgtádzony:  
niechay beda pádaiacy przed obliczem  
twoim / czaśu pierzchliwosci twoiey ná zle  
ich wzywáy.

## Cap: 19.

Jeremiasz przez rozbity dyban albo tagwice / zna  
czy zburszenie a zeprowanie ludu Jerozolimskiego / y o  
puszcie scist ktory cierpiat czaśu oblezenia miasta Jer  
uzalem.

**T**o mowi Pan / Jz / weźmiż  
tagwiczkę z gliny gárneczars  
kiej / od stárszych ludu y od stár  
szych káptanskich. Wynidźże  
do padotu syná Ennom / ktory  
iesłh weble wesćia do brony Gárneczars  
kiej: y bedzieś tam kázal te słowá kthore  
ia bede mowit do ciebie / a rzecześ / Słu  
chaycie słowá Pániskiego Krolowie Jud  
scy / y obywátele Jerozolimscy.

Tho mowi Pan zastepow Bog Izráel  
ski / Oto / ia przywiodę karanie ná to mie  
scetát iz kóždemu ktory ie wssysy / zápisze  
w vssu iego: Przeto iz mie opusćili / y splu  
gawili to miejsce / offiariuac ná nim Bo  
gom cudzym / ktorych nie ználi y sami y oy  
cowie ich / y krolowie Judscy / y nápetnili  
to miejsce krowia niewinna. A budowáli wy  
sokosci Báál / ná palenie synow swoich w  
ogniu / za offiary zupełna Báálowi: cze  
gom ia nie roskazal / ánim mowit / áni tho  
przysłło mi kiedy ná serce moie.

Dla tegoż / orho dni przychodza / mowi  
Pan: ze inż wiecey to miejsce nie beda názy  
wac / Thoffeth / a padot syná Ennom / ale  
padot zabicia. A rozsypie ráde Judska y mia  
sta Jeruzalem ná thym miejscu: y wyrwoce

Hiere: 10.  
O 14.

Treno: 3.

Hiere: 11.

4. Reg: 21.  
Hiere: 3.

Deute: 12.  
O 18.  
Psal: 105.  
Ezech: 20.

Hiere: 7.



# Jeremiafz.

3. Reg: 19.  
Hier: 18.  
49. & 50.

Hier: 18.

Hier: 7.

Hier: 7.  
& 13.

Aclor: 23.  
Ioan: 18.

ie mieczem przed oblicznością nieprzyja-  
ciot ich: y tych reka ktorzy szukają gardła  
ich / y dam thrupy ich na pokarm ptas-  
kom niebieskim / y bestyom ziemskim. A zto  
je cho miasto na podziwienie / y na pokry-  
kowanie. Wsselt i ktory poydzie mimo nie-  
prawie zmarthwiecie / y bedzie pogwizdat  
nad ona wssistka plaga iego. A nakarmie  
ie miesem synow ich / y miesem corek ich: a  
ieden każdy mieso przyaciela swego bedzie  
żart / w oblezeniu y w wstępie w ktorym ie  
zámkną nieprzyjaciele ich / y ci ktorzy szuka-  
ją dusi ich. A stuczesz tagwicze przed oczy  
ma onych meow ktorzy stoja poyda. A rze-  
czes do nich: To mowi Pan zastepow / Tak  
zetre lud ten / y to miasto / iako sie tucze a  
kruszy naczynie garnczarskie / ktore sie już  
niecey oprawic nie moze: a w Toffeth beda  
pogrzebieni / przeto ze niemają ino miesca  
tu pogrzebieniu. Tak uczynie miescu the-  
mu / mowi Pan: y obywatelom iego y polo-  
ze to miasto iako Thoffeth. A beda domy  
Jerozolimske / y domy krolow Judskich i-  
ako miesce Toffeth / nieczyste wssistkie domy  
w ktorych na Altanach czynili offiary /  
wsemu rycerstwu niebieskiemu / y wylewa-  
li napoyne offiary Bogom obcym.

Przyssedł potym Jeremiafz z Thoffeth /  
gdzie go był Pan poslat na Prorokowanie  
y sthanat w sieni domu Panskiego / y rzekł  
do wssiego ludu: Cho mowi Pan zastepow  
Bog Izraelski / Oto ia przywioze na cho  
miasto / y na wssistkie miasta iego / wssistko  
zle kterem mowil przeciwo niemu: i z za-  
wardzili slycie swoje aby nie sluchali slow  
moich.

## Cap. 20.

Zbity Jeremiafz / wssadony od przedniego Kapla-  
na w petę / on mu prorokute se ma byc do Babilonu  
wstet w niewola / a tam ma vmrzec / zaiute slajenia lu-  
du Izraelskiego / y przeklina dzien narodzenia swego.

**A** Vsslysat Sfásur syn Emme-  
row Kapłan / ktory był postano-  
wiony przednieyszym w domu  
Panskim / Jeremiafz prorok-  
kuiacego takowe mowy. Tedy  
zbit Sfásur Jeremiafz / y wssadził go w pe-  
tę ktore były w wssistey bronie Beniamin /  
w domu Panskim. A gdy sie nazaiutr z od-  
niato / wypuścił Sfásur Jeremiafz z pe-  
tą. A rzekł do niego Jeremiafz: Nie naz-  
wat cie Pan imieniem Sfásur / ale sbrá-  
chem ze wssich stron.

Bo toć mowi Pan: Oto / ia ciebie dam  
na leżanie / ciebie i wssistki przyjaciele two-  
ie: y pądna od miecza nieprzyjaciot swoich  
a na to oczy twoie beda patrzyć. A wssistek

lud Judski dam w reke krola Babilonskie-  
go / y zápedzi ie do Babilonu / y wysieje ie  
mieczem. A dam wstornke istote a máietch  
nośc miasta tego / y wssistko robotowanie  
iego / y wsselka rzecz droga / y wssistkie stár-  
by krolow Judskich / dam w rece nieprzyja-  
ciot ich: y rozetwa ie między sie / y zabiora /  
y záwioza do Babilonu. A thy Sfásur / y  
wssistcy obywatele domu twego: poydziecie  
w niewola / a do Babilonu przydziecie tam  
ze vmrzecie / y thám bedziecie pogrzebieni / ty y  
wssistcy przyjaciele twoi ktorymes proroko-  
wat klamstwo.

Zwiódtes mie Pánie / y zwiédzion ie-  
stem: mocnieyszy był niżli ia / y zmogtes  
sie: bytem na posmiech przez cały dzien /  
wssistcy sie zemnie nátrzasali. Jz już daw-  
no mowie / wotaiac na nieprawosć / a ogła-  
saiac spustoszenie. A sthata mi sie mowa  
Panska tu zelzywosci / y na posmiech przez  
caly dzien. A rzektem / niebede nań pamie-  
tat / ani już wiecey bede mowil w imie iego  
A stalo sie w sercu moim iakoby ogień páta-  
iacy / y zámkniony w kościach moich / y om-  
blatem nie mogac znosit. Bom slysat przy-  
mowki mnogich / a sbrách okoto mowia-  
cych: Scigaycie / scigaymy go: od wssistkich  
meow ktorzy byli spokoyni moi / y ktorzy  
przystzegali boku mego: owaby ktorym  
spodobem mogt być osukan / a mielibysmy  
nad nim moc / y wzielibysmy pomste sniego  
Ale Pan przy mnie iest iako mocny rycerz:  
y dla tego ci ktorzy mnie przesladuią pá-  
dna / y beda slábrmi: dziwnie sie zawstydza  
i nie zrozumieci sromoty wiekuiстей / ktora  
nigdy zmyta a zgtádzona nie bedzie. A ty  
Pánie zastepow / doświadczytelu spráwie-  
dliwe / ktory widzisz wnetrznosci wssich  
y serce: prosse niech ogladam pomste twoie  
na nich: bom przed thoba przetożył spráwe  
moie.

Spiewaycie Pánu / chwalcie Pána: i z  
wyswobodzil dusse wbogiego z reki ztych lu-  
dzi. Przeklety to dzien w ktorym sie ia ro-  
dzil: dzien ktorego mie porodzilá máthka  
moia niech nie bedzie błogosławiony. Prze-  
klety mój / ktory zwiásthowat oycu me-  
mu / mowiac: Vrodzil ci sie syn a iakoby rá-  
doscia rozweselit go. Bądź on to ciotwiek  
iako sa miasta ktore wywrocił Pan / a nie  
litowat tego: Niech slysy wrzast ráno / y  
wycie o poludniu: ktorymie nie zabit w ży-  
woćie mátki moiey / aby mi byla mátká mo-  
ia grobem / a tona iey poczećie wieczne. A  
czemużem z toná mátki moiey wyszedł / a  
bym pátrzat na pracay náboleś / y aby sie  
skonczyły w pohánbieniu dni moie.

## Cap. 21.

Beda



# Jeremiasz.

Bedac obleżony Sedechiasz Krol od Nabucho-  
donozora w Jermalem/poslat o rade y przycyżne do  
Jeremiasza/ a on mu wskazał/ iż będzie pouman y i luz-  
dem a miasto będzie wypalone.

według oworu chuci wassych/ mowi Pan:  
y podpale ogień w lesie iego/ y wypali po-  
żarem wssystko okoto niego.

## Cap: 22.

Kaze Jeremiasz aby sad y sprawiedliwość czynio-  
no okazuiac odpłaty za pelnienie/ a pogrozi iż opu-  
śczenie/ Joacynowi Krolowi Judskiemu ze mu nie  
wsswym grobie po śmierci leżec opowiada.



O mowi Pan: Wsshep do do-  
mu Krola Judskie/ a będzieś  
tām mowił to slowo/ y rzecześ:  
Stuchay słowa Pańskiego Kro-  
lu Judski/ ktory siedziś na stol-  
cu Dawidowym: thy y sludzy twoi/ y lud  
twoy/ ktorzy wchodziecie themi bronami.  
Tho mowi Pan: Czynicie Sady y sprawie-  
dliwość: y wyzwalaycie gwałtownie vci-  
snionego z ręki pothwarce: y przychod-  
nia/ y sirothy/ y wdowy/ niezasmucaycie/  
ani vciśkaycie nieprawie: a krwie niewin-  
ney nie wylewaycie na tym miejscu. Bo v-  
czynicieli czyniac to slowo: beda wchodzie-  
wroty a drzwiami do domu thego Krola-  
wie z rodu Dawidowego siedzac na stolcu  
iego/ y wsiadaiac na wozy y na konie/ sami  
y sludzy/ y lud ich.

Alle niebędziecieli sluchac tych slow: przy-  
siagtem sam na sie/ mowi Pan/ ze sie ten  
dom pustynia stanie. Bo to mowi Pan na  
dom Krola Judskiego/ Galaad tys migto-  
wa Libanu: iesli cie niepotoze na pustynia  
a miastā ze w nich mikt niebedzie mogt mie-  
stac. A poswiece nad toba meza zabijai-  
cego/ y oreza iego: y wytna wyborne Ce-  
dry twoie/ a wrzuca w ogień. A przeys-  
da wiele narodow przez to miastko: y rzecze  
kādzy do bliźniego swego/ Czemuz Pan tak  
vczynil temu tak wielkiemu miastu? A od-  
powiedza/ Przeto iż opuścili vmowe Pa-  
na Bogā swego/ a modle dawali Bogom  
cudzym/ y sluzyli im.

Nieptajcie vmartego/ ani sie rozrzew-  
niaycie nad nim ptacem: ptajcie rāczey o-  
nego ktory wychodzi/ bo sie iuz wiecey nie  
wroci/ ani oglada ziemie narodzenia swo-  
iego. Abowiem tho mowi Pan do Sellum  
synā Jozyasa Krola Judskiego/ ktory kro-  
lowat po Jozyassu oycu swoim/ ktori wy-  
sedł z tego miejsca. Nie wroci sie thu wie-  
cey/ ale na onym miejscu do ktoregom go  
przeniosł/ tām vmrze/ a tey ziemie iuz wie-  
cey nigdy nieoglada.

Biada te/ ktory buduje dom swoy w nie-  
sprawiedliwości/ a patace swoje nie w sa-  
dzie: przyaciela swego daremnie scistac  
będzie/ a zapłaty iego niezaptaci mu. Kro-  
ry mowi/ zbuduje sobie dom syroki/ a pa-

**S**lowo ktore sie stalo do Jere-  
miasza od Pana/ gdy poslat do  
niego Krol Sedechiasz/ szas-  
surā synā Melchiaszowego/ y  
Soffoniasza syna Maasie kās-  
ptana/ mowiac: Spytay o nas Pana/ bo  
Nabuchodonozor Krol Babiloniski wala-  
czy na nas: owaby snadź Pan vczynil snā-  
mi podług wssch dziwnych spraw swoich/  
owaby odciagnal precz od nas.

Rzekł do nich Jeremiasz/ Tak powie-  
cie Sedechiaszowi/ Tho mowi Pan Bog  
Izraelsti: Oto/ ia obroce oreza wojenne  
ktore macie w ręku wassych/ y ktoremi wy-  
boiuiecie na Krola Babilonskiego/ y na  
Chaldeyczyki/ ktorzy was oblegli okoto  
murów: a zgromadze ie w posrzed miastā  
tego. A zwalcze ia was reka wyciagniona  
y w ramieniu mocnym/ y w pierzchliwoś-  
ci/ y w zagniewaniu/ y w okrutnym gnies-  
wie. A pobye obywatela miastā thego: lu-  
dzie y bydło powietrzem morowym wiel-  
kim pomra. A potym/ powiada Pan: Dam  
Sedechiasza Krola Judskiego/ y sluzebni-  
ki iego/ y lud iego/ y the ktorzy zostali w  
tym miescie/ od moru/ od mieczā/ y od gto-  
du/ w rece Nabuchodonozora Krola Ba-  
bilonskiego/ y w rece nieprzyaciol ich/ y w  
rece tych ktorzy szukaiā gārdā ich: y wysci-  
na ie mieczem/ a nie skloni sie ani przepu-  
ści/ ani sie smiluię.

A do ludu tego rzecześ: Tho mowi Pan:  
Oto ia przekladam przed was droge żywo-  
tā/ y droge śmierci. Który będzie mieśkat  
w tym miescie/ zginie od mieczā/ y od gto-  
du/ y od powietrza morowego: ale ktorzy  
snięgo wymidzie/ a vcieczie do Chaldeyczy-  
kow/ ktorzy was oblegli/ będzie żyw: a be-  
dzie mu dusā iego iakoby korzysc. Bom po-  
tożył oblicze swe nad tym miastem na zte/ a  
nie na dobre/ mowi Pan: W rece Krola Ba-  
bilonskiego będzie wydane/ y wypali ie o-  
gniem.

A ( rzecześ też ) domowi Krola Judskie-  
go/ Stuchaycie słowa Pańskiego domie  
Dawidow/ Tho mowi Pan: Sądziecie rā-  
no sady/ y wydzieraycie gwałtownie vci-  
snione/ z rēki potwarzaiace/ by lepał nie  
wsslo iako ogień zagniewanie moie/ a gdy  
by sie zapalilo/ niebyty ktho vgaszac dla  
wsseteciności chuci wassych. Oto ia do cie-  
bie ( o Jeruzalem ) ktore mieśkas na twār-  
dym padole y na polnym/ mowi Pan: Kto-  
rzy mowi cie/ ktho nas skarze: y kto wni-  
dzie do domow nassych: A nāwiedze was

Hiere: 21.

Hiere: 51.  
Isaie: 45.  
Hebre: 6.

Deute: 29.  
3. Reg: 9

4. Reg: 23.

1. Para: 3.

Hagg: 1.



# Jeremiasz.

tace przestronie: ktory sobie otwarza otńa /  
y czyni thramy Cedrowe / y máluię Cyno-  
brem. Coż albo bedzieś Krolowat / że sie  
przyrownywaś Cedrowi: Ociec twoy zaś  
nie iadt y nie pit / y czynił Sad y sprawiedli-  
wość / ná then czas gdy mu sie działo do-  
brze: Sadził spráwe w bogie y niedostáte  
cżnego ná swe dobre / á zaś nie dla tego iż  
nie poznat mowi Pan: A twoie oczy y ser-  
ce (skloniły sie) ku takomstwu / y ná rozlá-  
nie kwię niewinney / y ná pothwarz / y ná  
bieganie zlego uczynku.

4. Reg: 23.  
24.  
Hier: 36.

Dla tego to mowi Pán do Joácym syná  
Jozyassá Krolá Judskiego: Niebada po-  
nim plátáć / Niestotys bráćie / Niestotys  
siostró: niebada mu dzwiczec / Niestotys  
Panie / Niestotys zacny mezu. Oslim po-  
grzebem bedzie pogrzebiony / zgnity / y wy-  
rzucony przed brony Jerozolimskie.

Wstępná gore Libán / wotayze: y w Bá-  
sán wyday głos twoy / á wotay ná te ktory  
mijáia / że stárci sa wssystcy miłosnicy twoi.  
Mawiatem do ciebie w obfitości twoier:  
powiedziales / Nie bede sluchat. Thá iesth  
drogá twojá od młodości twoier / iżes nie-  
sluchat głosu moiego. Wssystkie pásterze  
twoie bedzie páł wiátr / á miłosnicy twoi  
poyda w niewolá: á ná ten czas záwstydziś  
y záptoniesz sie dla wsselkiey złości twoier.  
Ktora siedziś ná Libanie / á gnieździś sie  
ná Cedrách / iákożes posthekawáia gdy ná  
cie bole przysly / rownie iáko bole tey ktora

4. Reg: 24.

rodzi: Żywie ia / mowi Pán: żeby theż był  
Jechonías syn Joácymá Krolá Judskiego  
pierścionkiem ná mey rece práwey / y stám  
tad go zerwe. A dam cie w rece tych ktory  
fukáia dusze twoier / y w rece ktorych sie ty  
oblicza boiś / y w rece Nabuchodonozorá  
Krolá Bábiloniskiego / y w rece Cháldeyskie.  
Zásle cie y mátká twoie ktora cie porodzi-  
lá do cudzey ziemi / w kthoryiescie sie nie  
rodzili / thámże pomrzecie: y do ziemi do  
ktorey oni podnosá dusze swoie / aby sie tam  
wrocili / niewroca sie. Zaliś naczynie gli-  
niáne y stłuczone máż ten Jechonías: y za-  
liś sad bezwsssey wdzięczności: Czemuz od-  
rzućeni sa / on y ná sienie tego / á zárzuceni  
do ziemi o kthorey niewiedzieli: Ziemió /  
ziemió / ziemió / sluchay mowy Pániskiey.  
Tho mowi Pán: Wápiś meżá thego nie-  
płodnego / meżá ktory zá dni swoich niebe-  
dzie poszczęściony / ábowiem nie bedzie z ná-  
sienia iego máż / ktoryby siedziat ná stoleu  
Dawidowym / á żeby miał wiecey władza  
náđ Juda.

Cap: 23.

~~~~~

Gron Pán pásterzom ktory pása lud Boży / obie-  
cuiac zessáć pásterzá ktoryby ostátek zebrał / y w szej-  
sciu wielkim postáwił / o sálesnych prorocy.



Jádá pásterzom ktory rozpe-  
dzaia y rozdzieráia trzode pá-  
stwy moiey / mowi Pán. Prze-  
toż to mowi Pán Bog Izráel  
ski / do pástherzow ktory pása  
lud moy / wyście rosprossyli trzode moie /  
y wyrzuciliście ie / á nienáwiedzaliście ich:  
Oto ia náwiedze też ná was złość chuci y  
wstowánia wássych / mowi Pán. A ia zgro-  
mádze ostátki trzody moiey / ze wssch ziem  
do ktorych ie tam wyrzuce: y przywroce ie  
do wsi ich / á beda rość / y rozmnoża sie. A  
wzbudze náđ nimi pásterze / á beda ie pásć:  
y nie beda sie wiecej báć / ani sie beda lekáć:  
á żadny nie bedzie fukáć z liczy / mowi  
Pán.

Ezech: 34.

Oto dni náđchodza mowi Pán: á wzbu-  
dze Dawidowi plod sprawiedliwy: y bedzie  
Krol krolowat / á bedzie mady y bedzie czy-  
nił Sad y sprawiedliwość ná ziemi: Onych  
dni / bedzie zbáwion Juda / á Izrael bedzie  
mieszkáć dúfale: A tho iest imie ktorym go  
názywáć beda / Pán sprawiedliwynáś.

Hier: 5

Deute: 3

1. Corin:

Hier: 1

Dla tego oso dni przyda / mowi Pán / á  
iuz wiecey niebada mowic. Żywie Pán kto-  
ry wywiodł syny Izráelskie z ziemi Egip-  
skiey: ále beda mowic / Żywie Pán ktory wy-  
wiodł y przywiodł ná sienie domu Izráel-  
skiego z ziemi pułnocney / y ze wssch ziem  
do ktorychem ie był thám wyrzucił: y beda  
mieszkáć w ziemi swoiey.

Do Prorokow. Struszyto sie we mnie ser-  
ce moie / zádrzáty we mnie wssystkie kóści  
moie: Státem sie iáko by máż pijány / y iáko  
by cżowiek ktorego wino rozesslo / od obli-  
cza Pániskiego / y od oblicza słow swiętych  
ie. Bo sie nápełniłá ziemiá cudzotostwá /  
iż od oblicza przeklectwá rzewno plátáta  
ziemiá / poschty polá w puszczy: stat sie ich  
bieg zly / y moc ich rozna. Bo y prorok y ká-  
plan splugawieni sa / á w domu moim ná-  
laztem złość ich mowi Pán. A przeto dro-  
gá ich bedzie iáko sliśkość gdy nie widzieć:  
Abowiem beda popadzáni / y powála sie  
na niey: Bo przyniosé ná nie zte rzeczy / rok  
náwiedzenia ich / mowi Pán. A w proro-  
czech też Sámáryjskich widziatem sáleniś-  
wo / prorokowáli w Báálu Bálwánie / á  
zwodzili lud moy Izráelski. Też y w proro-  
cech Jerozolimskich widziatem krtáth á  
podobienstwo cudzotozacych / y droge kłam-  
stwá: y posilili rece naygorsszych / aby sie za-  
den snich nie náwrocit ode złości swoiey:  
Stáli mi sie wssyscy iáko Sodoma / á oby-  
wátele iego by Gomorrhá.

Hier: 14

Dla thegoż tho mowi Pán zastępow do

Proro



# Jeremiasz.

Prorokow: Oto ja ich nakarmie piotunem  
a napoje je zolcia: bo od prorokow Jerozo-  
limskim wyslo jest spugawienie na wysy-  
stke ziemie.

To mowi Pan zastepow / Nie sluchay-  
cie slow takowych prorokow / ktorzy wam  
prorokuią / a zwodza was. Widzenie serca  
swego powiadaia / nie z yst Panskich. Mo-  
wia tym ktorzy mie bluznia / Mowi Pan:  
Pokoy wam bedzie: a kazdemu ktory cho-  
dzi w nieprawosci serca swego / mawiali /  
Nie przydzie na was nic ztego. Bo ktoz  
byl w radzie Panskiej / a widzial y slysal  
mowe iego: kto obaczyl slowo iego / y slys-  
sal: Oto wicher Panskiego zagniewania  
wynidzie / y burza gwałtowna / na glowe  
niepobożnych przypadnie. Nie pierwey sie  
wroci pierzchliwosc Panska / alez gdy spra-  
wi / y gdy wypelni mysl serca swiego. W  
nayposledniysze dni zrozumiecie rade ie-  
go. Nie posilalem Prorokow / a oni biegali  
linie mowitem do nich / a oni Prorokowa-  
li. By byli stali w radzie moiey / oznaymo-  
wali slowa moie ludu memu: wzdam bych  
ie byl odwiódł od ich niecnotliwej drogi /  
y od myśli ich bärzo zlych.

Czyli mniemasz aby ia tylko zbliżka był Bo-  
giem / mowi Pan: a nie Bogiem z daleka:  
Skryeli sie maż w skrytościach / y zebym go  
nie wyzrat mowi Pan: Izaż nieba y zie-  
mie ia nie napelniam / mowi Pan: Styśia-  
tem to co powiadał ci proroci / prorokuiac  
w imie moie omylnosc / a mowiace / Sni-  
tom i sie / snito mi sie. A dlugoż tego bedzie  
w sercu Prorokow prorokuiacych kłam-  
stwo / y zwiastuiacych szejre zwodzenie  
serca swego: Ktorzy to chca wezyńcie / aby  
zapamiętat lud moy imienia moiego / dla  
słow ich / Kthore powiada ieden kazdy bli-  
zniemu swemu: iako zapomnieli oycowie  
ich imienia moie dla Baala. Prorok kto-  
ry ma sen / powiada yze sen: a ktory ma mo-  
we moie / powiada yze mowe moie praw-  
dzinwie. Coz plewam z pszenica mowi pan:  
zali slowa moie nie sa iako ogień / mowi  
Pan: y iako mlot ktory rostraca skate.

Dla tego / Ocho ia do prorokow mowi  
Pan / ktorzy krädna slowa moie ieden kaz-  
dy od bliźniego swiego / ocho ia do Pro-  
rokw / mowi Pan: Kthorzy glädza iezy-  
ki swoje / y mowia: Mowi Pan. Oto ia do  
prorokow / ktorzy märza nieprawde mowi  
Pan: ktorzy powiadał to co sie im märzy-  
to / a zwodzili lud moy mätactwem swoim  
y dziwy swemi: gdyjem ia ich nie poslat / a  
nim im te poruczył: ktorzy nie nie pomogli  
ludu te / mowi Pan. A tak spytali cie ten  
lud / albo prorok / albo kaptan / mowiac: kto  
re jest brzemie Panskie: Rzeczysz do nich /

Co za brzemie: Bo zäste porzuca was. mo-  
wi Pan. A Prorok / y kaptan / y lud tihory  
mowt: Brzemie Panskie: Tawiedze na me-  
za onego / y na dom iego.  
To powiecie ieden kazdy bliźniemu swe-  
mu / y brätu swemu / Coz odpowiedzial  
Pan: y co mowit Pan: A brzemie Panskie  
nie bedzie wiecey przypominane: bo brze-  
mieniem bedzie kazdemu mowa iego: a wy  
wrociłiscie slowa Pana Boga żywe / Pa-  
na zastepow Boga nassego. Tho powiesz  
Prorokowi / Cożci odpowiedzial Pan: A  
co mowit Pan: Ale bedziecieli mowic brze-  
mie Panskie: Dla tego to mowi Pan / I-  
żedzie mowili te slowa / Brzemie Panskie:  
a slatem do was / mowiac / Nie mowcie  
Brzemie Panskie: przetho oto ia wezme  
was niosac / y opuścze was / y miastä ktho-  
rem wam dat / y oycow wässym od oblicza  
moie. A dam was na wiekiste wraganie /  
y na sromote wieczna / ktora żadnym zápa-  
mietanym nigdy nie bedzie zgładzona.

Cap: 24.

O figach dwoidy dobrych y zlych / ktore mäszyły  
dwie rzeczy / ktore Pan myslil wezyńcie z ludem swym.

Kazat mi Pan / a oto dwa kosse  
pelne fig / poschawione przed  
kościotem Panskim: pothym  
gdy byl przentosl Nabuchodo-  
nozor Krol Babilonski / Jecho-  
niaffa synä Joacym Krolä Judskiego / y pa-  
ny czelnieysze iego / y rzemieśnikä y tego kto-  
ry osadza kamienie z Jerusalema / y przy-  
wiódł ie do Babilonu. W iednym kossu by-  
ły bärzo dobre figi iako wiec bywaia figi  
pierwszego czasu. A drugi koss miał w sobie  
figi bärzo zle / ktore nie mogły być iedzio-  
ne / przeto że były bärzo zle. A rzekł Pan do  
mnie / Co ty widzisz Jeremiaszu: A rzekłem /  
figi: figi dobre / bärzo dobre: a zle / bärzo  
zle: ktore nie mogą być iedzione / przeto iż  
bärzo zle.

A skbato sie slowo Panskie do mnie / mo-  
wiac: To mowi Pan Bog Izraelski / Jako  
te figi sa dobre / tak poznam zaprowadze-  
nie Judskie / ktorem wypuścił z mieysca te-  
go do ziemie Chaldeyskiej na ich dobre. A  
postawie oczy moie nad nimi ku złutowa-  
niu: y zäste przywiode do tey ziemie / y zbu-  
duie ie / a niestaje: y wsciępie ie / a nie wyr-  
we. Dam też im serce / aby mie znali / iż ia  
jesthem Pan / y beda mi ludem / a ia im be-  
de Bogiem: bo sie ku mnie nawroca w zu-  
pełnym sercu swoim.

A iako one figi bärzo zle / ktore nie mo-  
ga być iedzione / prze niedobroć ich: to mo-  
wi Pan / Thak wezyńcie Sedechiaffa Krolä  
Judä / y kriażethä iego / y ine z Jerusalema /

4. Reg: 24.

Ose. 9.

Deute: 29.  
Hie'e: 31.  
30. & 32.  
Hiere: 29.

SSff ij ktorzy



# Jeremiasz.

Ktorzy zostali w tym mieście / y ktorzy mieszkają w ziemi Egipthskiej. A dam ie w utrapienie / y w wdreczenie wssytkim krolestwam ziemskim: na wraganie y na przypo-  
wiesć / y na przyslowie / y na przekleństwo /  
po wsszech miejscach do ktorychem ie wyrzu-  
cił. A posle na nie mieć / głód / y mor: aż be-  
da wyniszczeni z ziemi / ktoram im dat / y  
oycom ich.

## Cap: 25.

Jeremiasz przywodzi ludu na pamięć proroctwa  
swoie: ktorzych wysłuchać niechcieli / oznajmując im że be-  
da w wieleciu siedmdziesiąt lat / O kielichu ktorzy bog  
posłał wssim narodom: aby z niego pili / y do pasty-  
ejow / słowa.



**S**łowo które się stało do Jere-  
miasza / o wssytkim ludu Jud-  
skim czwartego roku Joacy-  
m syna Jozyassa krola Judskiego  
ten jest pierwszy rok Nabucho-  
donozora Krola Babilońskiego: Kthore  
(słowo) mówił Jeremiasz Prorok do wssy-  
skiego ludu Judskiego / y do wsszech obywá-  
telow Jerozolimskich / rzekąc: Od trzyna-  
stego roku Jozyassa syna Amon krola Jud-  
skiego / aż do thego dnia: á tho jest trzeci y  
dwudziesty rok: Státo się słowo Pánstie do  
mnie / y náwiałem do was w nocy wstá-  
iac / y mówiac: á nie słuchaliście. A stá pan  
do was wssytki slugi swoje Proroki / wstá-  
iac o świtanu / y śląc: á nie wssłuchaliście /  
aniście przychyliłi vsu wássych bráście słu-  
chali / gdy mówił / Wroćcie się każdy od dro-  
gi swojej ztey / y od nagorssych myśli wá-  
ssych: á będziecie mieszkáć w ziemi / Kthora  
wam dat Pan / y oycom wássym / od wieku  
aż ná wielki. A niechciejcie chodźć zá opce-  
mi Bogi / bráście im mieli służyć / y modle-  
im dáwać: ani mie ku gniewu pobudzajcie  
w wczynkach rák wássych / á nie bede was  
karat. A nie wssłuchaliście mie / mówi Pan:  
bráście mie byli ku gniewu nie pobudzali w  
wczynkach rák wássych / ná wássze zte.

Hiere: 29.  
35. & 44.

2. Para: 36.

4. Reg: 17

Hiere: 1.

Isaie. 10.  
Hiere: 17.

Hiere: 7.  
& 16.

2. Para: 36. wypełnia siedmdziesiąt lat / náwiedze ná

Krola Babilońskiego / y ná tamten narod /  
mówi Pan / nieprawosć ich / y ná ziemi  
Chaldejska: y wczynie ie pustyniami wie-  
cznymi. A przywiodę ná one ziemi wssytki  
kie słowa moje Kthorem mówił przeciwko  
iey / wssytko co nápisano jest w tych krie-  
gach / cokolwie prorokował Jeremiasz ná  
wssytkie narody: iż służyli im / gdy byli ná  
rodowie mnodzy / y wielcy Krolowie / y od-  
dam im według wczynkow ich / y według  
spraw rák ich.

Abowiem thák mówi Pan zastępow  
Bog Israelski: Weźmi kielich winá pierz-  
chliwościci tey z réki moiey: á day sniego pić  
wssytkim narodom do ktorych ia ciebie po-  
śle. A beda pić / y z trwoża się / y beda śląc  
od obliczności mieczá ktorzy ia posle między  
nie / y wziętem kielich z réki Pánstiey / y da-  
tem pić wssytkim narodom do ktorych mie  
Pan posłał. Miásthu Jeruzálem / y miá-  
stam Judskim / y Krolom iego / y kriaż-  
tom iego: abym ie dat w spustoszenie / y ná-  
żdziwienie wielkie / y ná pogwizdanie / y  
ná przekleństwo / iákó jest ten dzień. Jára-  
onowi Krolowi Egipthskiemu / y slugam  
iego / y Kriażetom iego / y wssytkiemu lu-  
du iego / y wssytkim w obec: wssytkim kro-  
lom ziemi Asyrydis / y wssim Krolom zie-  
mie Filistynskiej / y (miástam) Askalonu /  
y Gáze / y Akkaron / á ostatkom Azotu / y  
Krańcie Jomeysskiej / y Moab / y synom Am-  
mon / też wssim Krolom Tyrskim / y wssim  
Krolom Sydoniskim: y Krolom ziemi wy-  
spow ktorzy są zá morzem / y Dedan / y Te-  
má / y Buz / y wssytkim ktorzy się okoto po-  
strzygáia. A wssytkim Krolom Arabskim /  
y wssytkim Krolom od zachodu slonca /  
Kthorzy mieszkáia ná puszczey: y wssytkim  
Krolom Zámbr / y wssytkim Krolom E-  
lam / y wssim Krolom Medskim: też wssy-  
tkim Krolom od Putnoey z bliská y z dále-  
ká / káżdemu przeciwko bráthu swemu: y  
wssytkim krolestwom ziemskim / Kthore są  
ná wierzchu iej: á Krol Sesách będzie pil-  
po nich. Tedy rzeczeń do nich / Tho mówi  
Pan zastępow Bog Israelski: Pićcie / y  
płajcie się / y wracajcie: á powalajcie się /  
ani záś wstáajcie od obliczności mieczá  
Kthorzy ia posle między was. A niezáchcali  
wsiáć kielichá z réki twoiey żeby pili / rze-  
czeń do nich / To mówi Pan zastępow: Pi-  
iac będziecie pić: Bo otho ia w mieście w  
ktorym wzywano jest imie moje / pocżne  
káráć á trapić / á wiec wy iákoby nieroy-  
ni beśkázni będziecie: Nie będziecie thego  
prożni / bo ia wolam mieczá ná wssytkie  
obywátele ziemi / mówi Pan zastępow  
A ty będziesz prorokował im te wssytkie sło-  
wá / y rzeczeń do nich: Pan z wysoká będzie

1. Jer: 21  
Hiere: 2  
Dan: 9  
& 5  
Zach: 1.

10b. 34.

Isaie. 51  
Psalm: 74

Hiere: 9

Hiere: 4  
Ezech: 9  
1. Pet: 1

10el. 1.  
Amos: 1

ryczaj



# Jeremiasz.

ryczat / y z przybytku swego swietego wyda  
głos swoy: ryczac bedzie ryczat / nad okra-  
sa swoia: y pominanie a okrzyk / iakoby wi-  
nogrodnikow tloczacych wino bedzie brz-  
miało / przeciwko wssystkim obywatelom  
ziemie. Dossedł krzyk aż na kraie ziemie: bo  
sad Panu z narody: sadzi sie on ze wsselkim  
ciatem / niepobożne wydateł pod miecz /  
mowi Pan.

To mowi Pan zastepow: Oto vbrećcie  
nie przydzie z narodu do narodu: a wicher  
wielki wynidzie od kraioy ziemie. I beda  
zbici Pańscy w on dzien / od kraiu ziemie aż  
do kraiu iey: niebeda ich ptakac / ani zbie-  
rac / ani beda pogrzebieni: gnoiem beda le-  
żec na wierzchu ziemie. Lamentuycie Pa-  
sterze / a wotaycie: a posypcie sie popiołem  
co czelnieyszy z stada: bo sie spelnily dni was-  
ze / abyście byli pobici: y rozsprossienia wasze  
y padniecie iako naczynia drogic. Zginie  
vćietkanie od pasterzow / y zachowanie od  
czelnieyszych z stada. Głos krzyżenia pa-  
sterzow / y wycie co czelnieyszych z stada:  
iz spustoszyt Pan pastwiska ich. Vmilkły  
polá pokoju przed oblicznością gniewu  
pierzchliwosci Pańskiej. Opuścił iako lew  
kuczke swoje / bo stala sie ziemia ich pusthy-  
nia / od obliczności gniewu gotebice / y od  
obliczności gniewu pierzchliwosci Pań-  
skiej.

## Cap: 26.

Gdy Jeremiasz w Kosciele Bozym opowiadał bu-  
rzenie miasta y Koscioła iesliby lud nieodstapil drog  
swoią / poimali go Kapłani y prorocy / ale przez star-  
se od zabicia wywolon.

**A** początku krolowania Joas-  
cym syna Jozyasa Krola Jud-  
skiego / sthato sie tho slowo od  
Pana / mowiac: Tho mowy  
Pan: Stań w sieni domu Pań-  
skiego / mowze do wssystkich miast Judskich /  
z ktorych przychodza / aby modle czynili w  
domu Pańskim / wstornkie te mowy kto-  
rem ia tobie poruczył / abyś do nich mowil  
Nieuymuy iednego słowa: owa sie snadz  
wssylawssy nawroci ieden kazdy od drogi  
swoiey zley: a bytoby mi zal tego zle / ktore  
mysle im vczynic / prze zlosciwe chuci ich.  
Arzećes do nich / Tho mowi Pan: Nieu-  
sluchaciel mi / zebyście chodzili w zato-  
nie moim ktorym wam dat / azebyście slu-  
chali powiesci slug moich Prorokow / kto-  
rem ia slytal do was w nocy wsthawaiac / y  
sprawuiac / a nieusluchaliście: Vczynie ten  
dom iako y Sylo / a to miasto dam na prze-  
Electwo wssiem narodom ziemskim.

A sluchali Kapłani / y Prorocy / y wssy-

stek lud / Jeremiasz mowiacego the slowa  
w domu Pańskim. A gdy dokonat Jeremi-  
asz mowiac wssysthko co mu byt poruczył  
Pan aby mowil do wssiego ludu: poimali  
go kapłani / y prorocy / y wssystek lud / mo-  
wiac: Smiercia niech vmrze. Czemu pro-  
rokowat w imie Pańskie: mowiac: Dom  
ten bedzie iako Sylo / a to miasto spustho-  
sie / przeto zeby w nim niebył kto mieska-  
iac. A zebrał sie wssystek lud przeciwko Je-  
remiaszowi w domu Pańskim. Thedy vssy-  
sli Kriazeta Judsci te slowa / y przysli z  
domu Krolewskiego / do domu Pańskiego  
y vsiedli tam gdzie wchodza do domu Pań-  
skiego. Nowa brona. I eli mowic kapłani  
y prorocy do kriazet / y do wssystkiego ludu  
temi slowy / Sad o smierc jest meżowi te-  
mu: iz prorokowat przeciwko themu mia-  
stu / iakoscie sami w swe vssy slesseli.

Rzekł thez Jeremiasz do wssystkich kri-  
zet / y do wssystkiego ludu / mowiac: Pan  
mie poslat do tego domu / y do miasta tego /  
abym prorokowat te wssystkie slowa tcho-  
resacie slesseli. Arak czynicie teraz dobre dro-  
gi wasze / y vstowania a chuci wasze / a slu-  
chaycie głosu Pana Boga waszego: y be-  
dzie Pan litowal tego zlego / ktore mowil  
przeciwko wam. Ja / oto iestem w reku wa-  
sych / vczynicie semna / co sie dobrego y pra-  
wego zda byc w oczu waszych. Wssakoz ie-  
dnak wiedziecie tcho a poznaycie / ze iesli mie  
zabijecie / krewnie winna wydacie sami  
przeciwko sobie / y przeciwko miastu temu  
y obywatelom iego. Bo zaprawde poslat  
mie Pan do was / abym mowil w vssach  
waszych te wssystkie slowa.

Arzekli Kriazeta / y wssystek lud do ka-  
planow / y Prorokow: Nie jest meżowi te-  
mu sad o smierc / bo w imie Pana Boga na-  
ssiego mowil do nas: Wstawssy potym me-  
żowie z starzych ziemie / ieli mowic do wssy-  
skiego zboru ludu temi slowy / Micheasz z  
miasta Morassy byt Prorokiem za dni E-  
zechiasza Krola Judskiego: then rzekł do  
wssystkiego ludu Judskiego / mowiac: Tho  
mowi Pan zastepow / Syon beda orac iak  
to ina rola: a Jeruzalem bedzie gromada  
kamienia / y gora domu Pańskiego wysoko-  
scia lasow. A wiec go na smierc zdat Eze-  
chiasz Krol Judski / y wssystek lud iego: A  
zaż nie vlekli sie Pana / y prosili oblicza  
Pańskiego: y zatowat Pan onego zlego  
ktore byt mowil przeciwko im: A takze my  
barzo zla rzec czynimy przeciwko dusam  
naszym. Byt tez drugi maz prorokuiacy w  
imie Pańskie Dryasz syn Semey z Kary-  
atharym: then thez Prorokowat prze-  
ciwko miastu themu / y przeciwko they  
ziemi / podług wssystkich slow Jeremiasza

4. Reg: 15.  
Hier: 36.

Hier: 7.

Matth: 23.

Miche: 1.

Miche: 3.



# Jeremiasz.

4. Reg: 22.  
3. Reg: 19.  
Matth: 2.

fforowych: Vsslysat Krol Joacym / y wsslyscy  
mojni Panowie / y kiazeta jego / te słowa:  
y ssakat go Krol zabic. Vsslystawy Dryas /  
zlekt sie / y zbiezat a vssedl do Egiptu. Tedy  
poslat Krol Joacym meze do Egiptu / El-  
natana syna Achoborowe / y inne meze z  
nim do Egiptu. Y wymiedli Dryassa z E-  
giptu / a przywiedli go do Krola Joacy-  
ma / y zabiti go mieczem: a ciato tego wrzu-  
cił w grob ludu pospolitego. Przetho rekā  
Abitam syna Saffanowego bytā z Jeremi-  
assem / aby nie byt wydan w rece ludu / aby  
ty byli zabili.

## Cap: 27.

Wkow y lancuchy wejmił sobie prorok / y poslat  
ie Krolom romaitym / opowiadac im ze mieli byc  
powiazani od Nabuchodonozora / iesliby mu sie nie  
poddali / W fatesnych tej prorocyh mowi.

**A** poczatku Krolowania Joacy-  
ma syna Jozyassa Krola Jud-  
skiego / sthato sie tho slowo do  
Jeremiasza od pana mowiac:  
Tho mowi Pan do mnie / V-  
czyni sobie okowy / y lancuchy: a wlozys ie  
na twa ssyie: A poslesz ie do Krola Edomskie-  
go / y do Krola Moabskiego / y do Krola sy-  
now Ammonowych / y do Krola Tyrskiego /  
y do Krola Sidonskiego / przez rece poslow  
ktorzy przyiechali do Jeruzalem do Sede-  
chiassa Krola Judskiego. A przykazesi im /  
aby mowili do swych panow:

Deute: 10.

To mowi Pan zastepow Bog Izrael-  
ski / Tho powiecie panom wassym / Jam v-  
czynil siemie / y ludzie / y dobytki / ktorze sa  
na wierzchu ziemi / w wielkiej mocy mo-  
iey / y w ramieniu moim wyciagnionym: y  
dalem ia temu ktory sie podobal przed me-  
mi oczyma. A takze y teraz dalem ia te wssy-  
stkie ziemie w rece Nabuchodonozora Kro-  
la Babilonskiego slugi mego: Nlad to iesz-  
cze y swierzetha polne dalem mu / aby mu  
sluzili. A beda mu sluzyc wssystkie narodi /  
y synowi tego / y synowi syna tego: do kad  
nie przydzie czas siemie tego / y tego same-  
go: a beda iemu sluzyc wiele narodow / y  
wieldzy Krolowie. A Narody Krolestwo /  
ktoreby nie sluzilo Nabuchodonozorowi  
Krolowi Babilonskiemu / y ktoryby kolwiek  
nie nakrzywił ssyie swojej w iarznie Krola  
Babilonskiego / nawiedze on narod / w  
mieczu / w glodzie / w morze / mowi Pan /  
az ie wytrawie przez rece tego.

Hiere: 23.  
29.

A thak wy nie sluchaycie prorokow wa-  
ssych / y gadaczow / y tych co sly wykladacia /  
y wroffkow / y czarownikow / ktorzy wam  
powiadacia / Nie bedziecie sluzyc Krolowi

Babilonskiemu. Boe wam matactwo pro-  
rokua: aby was oddalili od wasscy siemie /  
y zeby was wyrzucili / abyście zagineli. Ale  
Narod ktorzy podda ssyie swa pod iarzmo  
Krola Babilonskiego y sluzby mu / nie-  
cham go w ziemi jego / mowi Pan / y be-  
dzie ia sprawowat / y w niey mieszkac. A do  
Sedechiassa Krola Judskiego mowilem po-  
dlug tych wssystkich slow mowiac: Pod-  
daycie ssyie wasse pod iarzmo Krola Babi-  
lonskie / a sluzcie mu / y ludu ie / a zostanie-  
cie zywi. Przecz zemrzecie / ty y lud twoy  
od miecza / od glodu / y od powietrza moro-  
wego / iako mowil Pan do narodu ktorzy  
nie chciat ssuzyc Krolowi Babilonskiemu:  
Nie sluchaycie slow prorokow mowiacych  
wam. Nie bedziecie sluzyc Krolowi Babi-  
lonskiemu / Boe wam nie prawda powiada-  
ia. Abowiem nie poslatem ich / mowi Pan /  
a oni prorokua w imie moje nie prawdzi-  
wie / aby was wyrzucili / a zebyście zgineli  
tak wy iako y prorocy ktorzy wam proro-  
kuia. A do Kaptanow / y do wssystkiego lu-  
du tego / mowilem temi slowy / Tho mowi  
Pan: Nie chcieyete sluchac slow prorokow  
wassych / ktorzy wam prorokua / mowiac:  
Oto naczynie domu Panskiego / wroci sie z  
Babilonu teraz w rychle. Boe wam ssyira-  
tez prorokua: A tak nie sluchaycie ich / ale  
sluzcie Krolowi Babilonskie / abyście byli  
zywi: y czemuzyby to miasto bylo przywodo-  
ne w pustynia: A iesli sa Proroki / a iest w  
nich slowo Panskie: niech zabieja Panu za-  
stepow / aby nie przyslo naczynie ktore zo-  
stalo w domu Panskim / y w domie Krola  
Judskiego / y w Jeruzalem / do Babilonu.

Hiere: 31

Hiere: 2  
29.

Hiere: 21

Abowiem tho mowi Pan zastepow / do  
slupow / y do Morza / y do podsthawkow / y  
do inego naczynia koscielne / ktore zostā  
to w tym miescie / ktorego nie zabral Na-  
buchodonozor Krol Babilonski / gdy prze-  
niosl Jechoniasza syna Joacyma Krola Ju-  
dskiego z Jeruzalem do Babilonu / y wssy-  
stkie Pany czelnieysze Judskie / y Jerolim-  
skie. Abowie to mowi Pan zastepow Bog  
Izraelski do naczynia ktore zostalo w do-  
mu Panskim / y w domu Krola Judskiego / y  
w Jeruzalem / Beda zaniezione do Babi-  
lonu / a tham beda az do dnia nawiedzenia  
swego / mowi Pan: y kaze ie odnieac y przy-  
wroci na to miejsce.

4. Reg: 1

4. Reg: 2

1. Epl: 1

## Cap: 28.

Sananiasz fatesny prorok / prorokue ze mial Pan  
przywroci z niewoley Babilonskiej y lud y wssystek  
sprzet koscielny we dwu lat / ale Jeremiasz przeko-  
rowal / y opowiedzial smierc Sananiaszowi / y w  
mact tegoz roku.

Stato



# Jeremiasz.

**V**stało sie onego roku na początku krolowania Sedechiasza Krola Judskiego / czwarte go roku / kiejzycá piatę: rzekł do mnie Zananiasz syn Azurów prorok z Gabaon / w domu Pańskim przed Kaptany y przed wssystkim ludem / mowiac: To mowi Pan zastepow Bog Izraelski / Startem iarzmo Krola Babilonskiego. Jescze dwie lecie dni / a ia kaze odnieść zas na to miejsce / wssystko naczynie domu Pańskiego / ktore zabráł Nabuchodonozor Krol Babiloniski z miesca tego / y zaniósł do Babilonu. A Jechoniasza syna Jozacyma Krola Judskiego / y wssystko zaprowadzenie Judskie / ktorzy wessli do Babilonu / ia zas przywroce na to miejsce / mowi Pan: Bo iuz setre iarzmo Krola Babilonskiego.

A mowil Jeremiasz Prorok do Zananiasza proroka przed oczyma Kaptanskimi / y przed oczyma ludu wssystkie / ktory byl w do Pańskim: A rzekł Jeremiasz Prorok / Amen: Tak niechay uczyni Pan: Niechay Pan wzbudzi slowa twoie ktoreś prorokowal / aby zas bylo odniesione naczynie do domu Pańskiego / y wssystko zaprowadzenie Judskie z Babilonu na to miejsce. Wssakozied náł sluchay slowa tego ktore ia mowie w wssu twoich / y w wssu wssystkiego ludu: Prorocy ktorzy byli przedemna y przed toba od poczatku / a prorokowali nad wiela ziem / y na krolestwa wielkie / o bitwie / y o znedzeniu / y o glodzie. Prorok ktory prorokowal pokoy / gdy przydzie slowo tego / tedy sie pozna Prorok ktorego poslat Pan w prawdzie.

Tedy wsiat Zananiasz prorok táncuch z syie Jeremiasza proroka / y zlamal go. A rzekł Zananiasz przed oblicznością wssystkiego ludu / mowiac: To mowi Pan / Thát potamie iarzmo Nabuchodonozora Krola Babilonskiego po dwu lath / z syie wssych narodow. A odszedł Jeremiasz Prorok na droge swoje.

Stato sie potym slowo Pańskie do Jeremiasza / gdy byl Zananiasz Prorok zlamat táncuch z syie Jeremiasza proroka / thymi slowy: Idź / powiedzże Zananiaszowi / To mowi Pan: Podruzgotales táncuch drowniány: uczynze miasto niego táncuch zelazny. Albowiem tho mowi Pan zastepow Bog Izraelski / zelazne iarzmo wlozytem na syie thych wssych narodow / aby sluzyl Nabuchodonozorowi Krolowi Babilonskiemu / a beda mu sluzyc: náđ tho jescze y bestyie ziemskie datem mu. Tedy rzekł Jeremiasz Prorok do Zananiasza proroka / Sluchay Zananiaszu: Nie poslat cie Pan / y

tys kazat miec duffanie ludu themu w nieprawdzie. A przeto to mowi Pan / Ocho / ia ciebie wyrwe z wierzchu ziemie: thego roku umrześ bos przeciwko Panu mowil. A umarl Zananiasz Prorok onegoż roku / kiejzycá siódmego.

## Cap: 29.

Jeremiasz pisal list do wieniorow w Babilonie / ktory poslat przez posly Krolewskie / pisać ie tham mieli byc przez siedmdziesiat lat / a dwo co w Jeruzalem / stali ze mieli byc wytraceni / miedziem / glodem / morow / a sá kazuje sluchac fálshnych prorokow.

**A**le sa slowa listu ktory poslat Jeremiasz Prorok z Jeruzalem do ostatkow starsszych zaprowadzenia / y do Kaptanow / y do prorokow / y do wssystkiego ludu ktory byl przewiodł Nabuchodonozor z Jeruzalem do Babilonu: gdy wyszedł Jechoniasz Krol / y Krolowa / y Komornicy / y Kriazeta Judscy / y Jeruzalem / y rzemieślnik / y Ziotnik / z Jeruzalem: przez rece Elasa syna Saffanowego / y Gamaryasa syna Helcyassowego / ( poslow Sedechiaszowych ) ktore byl poslat Sedechiasz Krol Judski do Nabuchodonozora Krola Babilonskiego do Babilonie / temi slowy.

Tho mowi Pan zastepow Bog Izraelski wssystkim ludzom w zaprowadzeniu / ktorzem ia przeniosl z Jeruzalem do Babilonu: Buduycie domy / y mieszkaycie w nich: sciezpiecie ogrody / y pozymaycie owocow / pozymaycie żony / a rodzcie syny y corki: y dawaycie synom waszym żony / a corki wasze wydawaycie za maz / a niech rodza syny y corki: y mnozcie sie tam / a niebadzcie w matey liczbie. A szukaycie pokoiu niastha tego do ktoregom was kazat zaprowadzic / y modlcie sie Panu za nie: Bo w iego pokoiu / bedzie wam pokoy.

Albowiem to mowi Pan zastepow Bog Izraelski: Niech was nie zwodza prorocy waszy / ktorzy sa miedzy wami / y wiesszcowie waszy: ani dbaycie na sny wasze / ktore marzycie: Bo oni fálshnie prorokuią wam w imie moie: anim ich poslat / mowi Pan. Bo tho powiada Pan: Gdy sie pozna wypelniac w Babilonie siedmdzieci lat / náwiedze was / y wzbudze náđ wami slowo moie dobre / że was zas przywioda na tho miejsce. Bo ia wiem mysl ktoré ia myslé o was / mowi Pan / myslé pokoiu a nie wdreczenia / abych wam dat koniec y cierpliwosc. A bedziecie mié wzywac / a poydziecie y bedziecie mi sie modlic / a ia was wyslucham. Bedziecie mié szukać / a náydziecie: gdy mié bedziecie szukać

Gene: 1.

9.

Hiere: 35.

Baruc: 1.

1. Thi: 2.

Hiere: 23.

27.

2. Para: 36.

Hiere: 25.

Deute: 4.

30.

Ioan: 7.



# Jeremiasz.

zupelnym sercem waszym / Bede nalezion od was / mowi Pan: y przywiode z siebie i cie wasze: a zbiorę was ze wszech narodow / y ze wszech miysc do ktorychem was wyzpedzit / mowi Pan: y kaze sie wam wrocic z miysca do ktoregom was kazat zaprowadzić. Jeszcze rzekli: Wzbudzi nam Pan proroki w Babilonie.

4. Reg: 24.

Hiere: 24.

Hiere: 25.  
44.

Abowiem to mowi Pan do Krola ktorzy siedzi na stole Dawidowym / y do wssego ludu ktorzy mieska w tym miescie / do braciey waszey ktorzy nie wysli swami do tego zaprowadzenia. Tho mowi Pan zastepow: Oto ia zeslanie miecz / y glod / y mor / a potoze ie iako zle figi ktorzy nie moge byc iedzione / przeto ze sa barzo zle. A bede ie przesladowal mieczem / glodem / morem: y dam ie na pslowanie wsem ktorestwowam ziemskim / na przekletstwo / y na podziwienie / y na pogwizdanie / y na wraganie wsem narodom do ktorychem ie wyrzucit: Przetho iz niesluchali slow moich / mowi Pan: ktorem slat do nich przez slugi moje Proroki w nocy wstawiac y slac: a nieusluchaliscie / mowi Pan. A tak wy sluchaycie slowa Panskiego wssystcy w tym zaprowadzeniu / ktorem wyslat z Jeruzalem do Babilonu.

To mowi Pan zastepow Bog Izraelsti do Achab syna Kolie / y do Sedechiasa syna Maasze / ktorzy wam prorokuią w imie moje omylnie. Oto ia wrodam ie w rece Na buchodonozora Krola Babilonskiego: a po bje ie pzed waszymi oczyma. A bedzie snich wozietą klatwa wssemu zaprowadzeniu ludu Judskiego / ktore iest w Babilonie / tak mowiac: Uciech cie tak Pan ztozy iako Sedechiasa y iako Achaba / ktore vpietł Krol Babilonski w ogniu / za to iz uczynili glupstwo w Izraelu / y cudzotozyti z zionami przyiacioli swoich / a mowili slowo w imie moje nie prawdziwie / ktoregom im nie poruczył. Ia iestem Sedzia y swiadkiem / mowi Pan.

4. Reg: 11.  
2. Para: 23.

A do Semeiasa Nehelamithy / rzeciesz: To mowi Pan zastepow Bog Izraelsti / za to iz es poslat listy w imie thwoie / do wsszego ludu ktory iest w Jeruzalem / y do Soffoniasa syna Maasze Kaptana / y do wssystkich Kaptanow / mowiac: Pan posta krowit cie Kaptanem na miescu Josady Kaptana: abyś byl wodzem w domu Panskim nad kazdym mezem opetanyim y prorokuiacyim / azebyś go wsadził w okowy / do cie mince A teraz czemuś nie z fukal Jeremiasa z Anatoth / ktory wam prorokuię: Iz nad to iefcie poslat do Babilonu do nas / mowiac: Dlugi czas iest / budujcie domy / y mieszkaycie w nich / y szczepcie sady / pozay

waycież z nich owoc. Czytal tedy Soffonias Kaptan ten list w vsu Jeremiasa proroka.

Stalo sie potym slowo Panskie do Jeremiasa / mowiac: Posli do wssystkiego zaprowadzenia / mowiac: To mowi Pan do Semeiasa Nehelamithy / za to iz wam prorokowal Semeias / a tam go nie poslat: a kazat wam miec duffanie w nieprawdzie: przeto to mowi Pan / Oto ia nawiedze na Semeiasa Nehelamithę / y na nasienie jego: Nie bedzie miał meza ktorzyby siedzial w posrzedku ludu tego / y nie oglada tego dobra ktore ia uczynie ludu memu / mowi Pan: Bo omylnosc mowil przeciwko panu.

Hiere: 28

Cap: 30.

Prorokuię Jeremiasz ie Pan zas miał lud swoy / niewoley wywieść / a przywieść go zas do ziemie ie / go / aze zas bedne zbudowany Koscioł Panski / y Krolestwo Dawidowe z nowu zbudowane.



O slowo ktore sie stalo do Jeremiasa od Pana / rzekac: To mowi Pan Bog Izraelsti / tes mi slowy / Zpij sobie wssystkie slowa ktorem mowil do ciebie: na Kriegach. Boc oto dni przychodza mowi Pan: y nawroce nawrocenie ludu moiego Izraelstiego y Judskiego mowi Pan: a przywroce ie do ziemie ktoram dat oycom ich / y posieda ia. A tes slowa ktore mowil Pan do Izraela y do Judy: Abowiem to mowi Pan / Stysselichmy gtos strachu: boiazni / a pokoiu niemas. Pytaycie a pilnie slukaycie / rodzili kiedy samiec: Czemu zem tedy widzial wsseltkiego meza reke na biodrach iego iakoby they co sie rodzeniem pracuje / y obrócili sie wssystki oblicza w bladosc: Biada iz wielki ono dzien / a nie mas mu podobnego: y czas vtrapienia iest Jakobowi / a bedzie z niego wyzwolony.

Hiere: 36

A bedzie w on dzien / mowi Pan zastepow: zerze iarzmo iego z ssie twoiey / a o ktorzy iego rozzerwę / nie beda nad nim wiecy panowac obcy: ale beda sluzyc Panu Bogu swemu y Dawidowi Krolowi swemu ktorego im wzbudze. A tak ty Jakobie sluz go moy nie boysie / mowi Pan / ani sie lekay Izraelu: Bo oto ia wyswobodze cie z ziemie dalekiey / a nasienie thwoie z ziemie iecthwa ich: A nawroci sie Jakob / a vspotoi sie / y bedzie mu wssystko dobre ze wssad plynac / a nie bedzie kogo by sie miat bac: Abowiem ia iestem stoba / mowi Pan / abym cie zbawil: Bo uczynie skonczenie we wssystkich narodziech / miedzy ktororem cie rozprosyt: ale ciebie niedam na skonczenie: tylko bede cie karat w Sadzie / byś sie sobie nie zdat byc niewinnym.

Amos: 5.  
Ioha: 2.  
Zopho: 1

Ezech: 34

Hiere: 46

Amos: 9

Hiere: 10

Abos



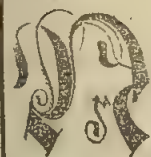
## Jeremiasz.

Abowiem to mowi Pan: Nie vlyczone  
jest zlamanie twoje / bierz zla iesth plagą  
twoją. Niemasz ktoby sadzil sad twoj ku za-  
wiązaniu: niemasz żadne<sup>o</sup> vzytku lekarstwo  
tobie. Wssyscy mitosnicy twoi zapamiętali  
o tobie / ani cie beda ssukac. Bo porażka  
nieprzyiaciela porażitem cie karanim okru-  
tnym: Dla mnostwa nieprawości twoiej /  
stalisie twarde grzechy twoje. A coż narze-  
kas o swym zetrzeniu? Nie vzbrowitelna  
jest bolesć twoją: dla mnostwa nieprawo-  
ści twoiej / y dla twárdych grzechow two-  
ich / vczyntem ci to. Dla tegoż wssyscy kto-  
rzy cie iedza / beda pozarci: a wssyscy nie-  
przyiaciele twoi / beda w niewola zawię-  
dzieni: a ktorzy cie pustosa / beda spustosse-  
ni: y wssytkie drapiešce twoje dam na odar-  
tki. Boć zágoie bliźne twoje / a z ran two-  
ich wygoie cie / mowi Pan. Ji wyrzucona  
nazywali cie Syonie / thac iest kthora nie  
miata ssukaiacego.

To mowi Pan / Oto / ia nawroce obroce  
nie namiotow Jakobowych / a zmituie sie  
nad dachy iego / y bedzie budowane miasto  
na wysokości swoiej / y koscioł według po-  
rzadku swego bedzie založony. A wynidzie  
znich chwala / y glos igraciacych / y rozmno-  
že ie / a niebeda vmmieyseni: y poćiwe ie v  
czyinie / a niebeda podlemi. A beda synowie  
iego iako z poczatku / y zbor iego przedem-  
na bedzie trwat: A nawiedze wssytkie kto-  
rzy go trapia. A bedzie wodz iego sniego /  
a kriaže z pośrzedku iego bedzie wywie-  
dzone: y przytule go / a przystapi do mnie.  
Abowiem ktory takowy iest / coby tak przy-  
wiódł serce swoje / aby sie przybližył do  
mnie / mowi Pan: A bedziecie mi za lud / a  
ia bede wam za Boga. Oto wicher Pański  
pierzchliwość wychodzaca / burza pada-  
iaca: na głowie złościwych odpoczynie.  
Nie odwróci gniewu rozniewania swego  
go Pan / dokad nie vczyini y nie wypelni  
woli serca swego. W ostateczne dni zrozu-  
mieycie te rzeczy.

Cáp: 31.

Obiecuie Pan ze zaś miał przywieść lud Izraelski z  
niewoley / a tak iuż niekaze Racheli plakać synow swo-  
ich / iako niewiasta ma ogarnac meża / proroctwo o  
swiatości ciata y kwie Pańskie / y o narodzeniu pa-  
na Krystowym.



A on czas / mowi Pan: Bede  
Bogiem wssiem rodzinam Is-  
raelskim / a om beda mi ludem  
moim. To mowi Pan: Nla-  
lazt iaske na puszczey lud ktory  
był zostal od mieczi: poydzie na swoy po-

koj Izrael. Z daleka mi sie Pan ukazal / A  
w mitości wieczney mitowatem cie / a prze-  
to przyciągnatem cie lituiac sie. A zaś cie  
zbuduię / a bedzieš zbudowana panno Is-  
raelska: iestce bedzieš przystroiona sebny  
thwemi / y bedzieš wychadzac w zebraniu  
igraciacych. Iestce bedzieš sczepić winni-  
ce po gorach Samarijskich / beda sczepili  
Winogrodnicy / a dokad czas nieprzydzie  
niebeda win zbierac: Bo bedzie dzien w  
ktory beda wolac strozowie na gorze E-  
fraim / wstancie / a wstapmy na gore Sy-  
on do Pana Boga naszego. Abowiem tho-  
mowi Pan. Rozraduycie sie w weselu Ja-  
kobowym / a wykrzykaycie przeciw głowie  
Narodow / brzmiycie / spiewaycie / y mow-  
cie: Zbaw Panie lud twoj / ostatki Izraela.  
Oto ia przywiode ie z ziemie Putnocney / y  
zgrupadze ie zaś od kraioy ziemie: miedzy  
ktoremi beda slepi y chromi / brzemienna y  
rodzaca pospotu / zbor a zasthep wielki  
wracaiacych sie tu. Z ptaczem przyda: a w  
mitosierdziu ie zaś przywiode: A przywio-  
de ie przez strumienie wod / prosta droga /  
y nie potkna sie na niey: Bom sie stat Iza-  
elowi oycem / a Efraim iest pirworodnym  
synem moim.

Stuchaycie slowa Pańskiego Narodo-  
wie / a powiadaycie na wyspach ktore da-  
leko sa / mowcieš tak: Kthory rozmiotat  
Izraela / zaś go zbierze: y bedzie go strzeżł  
iako pasterz trzody swoiej: Abowiem od-  
kupit Pan Jakoba / y wyswobodzi go z re-  
ki mocniejszyego. A przyda / y beda chwa-  
lic na gorze Syon: y zbiegna sie do dobrych  
rzeczy Pańskich / co sie tknie zboža / winá /  
olein / y ptodu bydla y stad: y bedzie duffa-  
ich iakoby ogrod wilgotny / a wiecey iuż ta-  
knać niebeda. Na then czas rozweseli sie  
panna w zebraniu spiewakow / mlodzi y  
starzy pospotu: y odmienie zalich w radość  
a poćiesse ie / y wwele w bolesć ich. A vpo-  
ie duffe kaplanow tusthościa: y lud moy  
napelnion bedzie dobrych rzeczy moich /  
mowi Pan.

To mowi Pan: Stos na wysokości sly-  
šan iest narzekania / žalosci / y ptaczu / Ra-  
chel placzacei synow swoich: y niehcacey  
być poćieszona dla nich / iž ich niemasz.

To mowi Pan / Vpokoy sie glos thwoi  
od ptaczu / oczy twoje od tez: bo iest odptá-  
ta vczyntowi twemu / mowi Pan / a wro-  
ca sie z ziemie nieprzyacielskiej. Iest też  
nádzieia ostatiecznym twoim / mowi Pan /  
y wrocac sie synowie twogi do swich grá-  
nic. Stysac slysatem Efraima prze-  
nossaczego sie / pokarates mie Panie / y  
wycwyczonym iako byczek nie vtroczoney.  
Nawroc mie / a nawroce sie: boš ty iesth

Isaie: 2.

Deute: 32.  
Gene: 48.

Hiere: 2.  
Matth: 2.

Ezech: 20.  
Threno: 5.  
Zach: 1.

Pan



# Jeremiasz.

Gene: 48.

Matth: 5.

Leute: 18.

Hiere: 32.

Zacha: 8.

Ezech: 18.

Hebre: 8.

Hebre: 10.

Isaie: 51.

Hiere: 24.

30.

Pan Bog moy. Bo iakos mie skoro nawro-  
cił / czynitem pokute: a gdyś mi wka-  
zał / pitem żadliwosci moie. Zawstydzitem sie y  
zaptonat / izem nosit na sobie vraganie  
miodosci moiey. Azas mi nie iesib pocci-  
wym synem Efraim / azaż nie kochankiem  
moim iesi: bo ponieważem mowit o nim /  
iesicze bede nan pamietat. Przeto zaffra-  
sowaty sie wnetrzności moie dla niego: li-  
tuiać smituie sie nad nim / mowi Pan.

Posthaw sobie Strażnice / potoż sobie  
gorzkosci: sprawuy serce thwe na prosh-  
droge / ktoras chodzit: Wroc sie panno Is-  
raelka / wroc sie do tych miast twoich. Do  
kadze wdam rozpustczasz sie na roskosy cor-  
to eulawa: Boć Pan stworzyt nowa rzecz  
na ziemi. **U J E W J A S T** A ogarnie  
meza. Tomowi Pan zastepon Bog Is-  
raelski: Jescze powiedza to slowo w ziemi  
Judskiej / y w miastbach iey / gdy nawroce  
wieznie ich / Stogoslawa ci Pan o piekno-  
sci sprawiedliwosci / goroswieztha: y beda  
na niey mieszkac Judas / y wssystkie miasta  
iego spotu: oracje / y pastersze. Abowiem v-  
poitem dusse spracowana: a wsselka dusse  
iakenaca nasycitem. Przetoż iakoby ze snu  
ocucitem sie: y widziatem / a sen moy byl mi  
barzo mily.

Oto dni przychodza mowi Pan: y wsie-  
ie dom Israelski / y dom Juda / nasieniem  
ludzkim / y nasieniem bydlecym. A iakom-  
czut nad nimi abym ie byl wyplewt / y zbu-  
rzyt / y rozmiotat / y wytracit / y vdruczyt:  
tak zas bede czut o nich / abym ie budowat /  
y wsszczepit / mowi Pan. W one dni iuz wie-  
cey nie rzeka / Oycowie nassy iedli kwasna  
iagode / a ztrzewiaty zeby synom ich: Ale  
kazdy w nieprawosci swoiey vmrze: kazdy  
czlowiek ktory bedzie pozywat kwasney ia-  
gody / ofskominy beda miec zeby iego. Oto  
dni przyda / mowi Pan: A uczynie z do-  
mem Israelskim / y z domem Judskim / no-  
we przymierze: nie wedlug oney vmowy  
ktoram uczynit z oycy wasnymi / w on dzien  
kiedym wiat reke ich / abym ie wywiodi z sie-  
mie Egipthskiej: vmowe ktoras oni zni-  
czemni / a iam panowat nad nimi / mowi  
Pan: Ale ta bedzie vmowa ktora ia uczy-  
nie z domem Israelskim po onych dniach /  
mowi Pan: Dam zakon moy we wnetrza  
ich / a na sercach ich napisse ij: y bede im za  
Boga / a oni mnie beda za lud. A niebedzie  
wiecey uczyt maz bliźniego swiego / y maz  
brata swego / mowiac: Poznay Pána. A  
bowiem wssystcy mie poznaja / od namni-  
ego do nawietsego / mowi Pan: Bo bede  
milościwo nieprawosci ich / a grzechu ich  
iuz wiecey nie spominie.

Tho mowi Pan / Ekhory dacie Stonice

na swiatlyto dniowi / porzadek Ekhory y  
gwiazd na swiatlosc nocy: Ekhory wzbu-  
rza morze / a sumieia glosno wetny iego:  
Pan zastepon imie iego. Jesli vstana the-  
prawa przedemna / mowi Pan: tedy y na-  
sienie Israelskie vstanie: zeby niebyto na-  
rodem przedemna po wssystkie dni. Tho  
mowi Pan / Bedali mogli byc rozmierzo-  
ne Niebiosy na wssy / y wysperowane gra-  
ti ziemie na dot: tedy ia tez odrzuce wstorn-  
ko nasienie Israelskie / dla tych wssystkich  
rzeczy ktore pobroili / mowi Pan.

Oto dni przychodza mowi Pan: a bedzie  
zbudowane miastho Panu od wieze Za-  
nameel / az do Wlarczyney brony. A wyni-  
dzie daley ssur mierzenia / przed obliczo-  
scia iego / na pagorek Gareb: y obeydzie  
Goath / y wssystek wat trupy / y popioły / y  
wssystke krajine smierci / az do strumienia  
Cedron / y az do rogu brony Koniskiej od ws-  
chodu slonca: Swiete (mieysce) Panskie /  
nie bedzie wykorzenione / ani wiecey skazo-  
ne na wieki.

## Cap. 32.

Jeremiasz Krolowi prorokowal ze miał byc  
wriet w niewola / w sadzon do ciemnice tam bedac ku-  
pil rola w Anathot / Modli sie za lud / prorokuje o  
zburzeniu miasta Jeruzalem / y o wyswobodzeniu z nie-  
woley Babiloniskiej.



Slowo ktore sie stalo do Jere-  
miasa od Pana roku dziesiate-  
go Sedechiasa Krola Juda-  
skiego / a tho iest rok osmnasty  
Nabuchodonozora. Wlathen  
czas woysto krola Babiloniskiego lezato okolo  
Jeruzalem: a Jeremiasz prorok byl zam-  
kniony w sieni ciemnice / ktora byla w do-  
mu Krola Judskiego: Bo go byl dat zam-  
knac Sedechiasz krol Judski / tak mowiac:  
Czemu prorokujesz chemi slowy / Tho po-  
wiada Pan / Oto ia dam to miasto w rece  
krola Babiloniskiego / y dobedzie go: A Se-  
dechiasz Krol Judski nie wydzie reki Chal-  
deyskiej / ale bedzie wydan w rece krola Ba-  
biloniskiego: y beda mowic vsta iego z vsthy  
iego / y oczy iego wyzra oczy iego. A powie-  
dzie do Babilonu Sedechiasz: tamze be-  
dzie dotad go nienawiedze / mowi Pan: Bo  
iesli bedziecie sie pothytac z Chaldecycki-  
nic sie wam szczesliwie nie powiedzie.

A rzekt Jeremiasz / Stalo sie slowo Pan-  
skie do mnie / mowiac: Oto Zanameel syn  
Sellum brat twoy stryjeczny przydzie do  
ciebie / mowiac: Kup sobie rola moie ktora  
iest w Anathot / bo na cie bliskoscia przypa-  
da abyś ia kupit. A przyszedl do mnie Za-  
nameel syn stryia moiego / wedlug slowa Pan-

Gene: 1.

Roma: 11

2. Esd: 3.

Zach: 14

Hiere: 19

Hiere: 11

27. 34

31. 3

Leuit:

Num:

36

Ruth:

kie go /



# Jeremiasz.

skiego/ do sieni ciemnice/yrzekł mi: Kup  
w mnie rola moie ktora jest w Anáthoth w  
ziemi Beniamin: bo ná cie spada dziedzic-  
wo/ y tys tego jest blisssy ábys ia posia-  
dzi. Zrozumiałem że to słowo Pániskie byto/ te-  
dym kupiłem one rola od Zánámeelá syná stri-  
iá moiego ktora jest w Anáthoth: y odwa-  
żyłem mu srebrá siedm sykwow ( albo fun-  
tow) y dziesięć srebrnych. A nápiśatem ná  
liście/ y zápieczętowałem/ y oświadczyłem  
á odważyłem srebro ná ssálach. A wziałem  
list tego kupná zápieczętowany/ y pyta-  
nia/ z odpowiedzia/ y wola pewna przedania/  
y wypis otworzyły. Tedym dał list onego  
kupná Baruchowi synowi Nery syná Mía-  
ásie/ przed oczymá Zánámeelá brátá me-  
go strzyjećne/ y przed oczymá świadkow  
ktorzy nápiśani byli ná liście onego kupná  
y przed oczymá wsszech Żydow ktorzi sie-  
dzie-  
li w sieni v ciemnice. A przykazatem Ba-  
ruchowi przed nimi/ tymi słowy: To mówi  
Pan zastępów Bog Izráelski: Weźmi te  
listy/ list kupná tego ten zápieczętowany/  
y list then otworzyły: wtożje ie w gármie-  
iáki/ áby mogli trwáć przez wiele dni: Albo  
wiem to mówi pan zastępów Bog Izráel-  
ski/ Jeszcze beda dzierżane domy/ y role/ y  
winnice/ w tej ziemi.

A Modlitem sie Pánu gdym już odda-  
listy kupná onego Baruchowi synowi Ne-  
ry/ tymi słowy: Ech/ Ech/ Ech/ Pánie Bo-  
że: Oto tys uczynił Niebo y ziemię w mocy  
twoiey wielkiey/ y w rámienu twym wy-  
ciagnionym: nie thrudneć będzie thobie  
wsselkie słowo. Ktory czyniś miłosierdzie  
w thysiacoch/ á odpłacaś niepráwość oys-  
cow w tóno synow ich po nich: Namocniey-  
ssy/ wielki/ y możny. Pan zastępów imie to  
bie. Wielkiś ráda/ á nie ogármiony myśla:  
Kthorego oczy othworzone sa ná wssysth-  
kie drogi synow Adámowych: ábys odpłacił  
kázdemu podług drog iego/ y według owo-  
cu wynálestkow iego. Ktoryś potóżył zná-  
mioná y cudá w ziemi Egipthskiej/ áż po-  
dzis dzień/ y w Izráelu/ y w ludzich: y wcy-  
nites sobie imie iáko jest dzisia. A wywio-  
dles lud twoy Izráelski z ziemi Egipthskiej  
w znákach/ y cudach/ y reka mocna/ y rá-  
mieniem wyciagnionym/ y w stráchu wiel-  
kim. A dates im te ziemię/ o kthoras przy-  
siágl oycóm ich/ żeś im miał dáć ziemię op-  
ływáiacá mlekiem y miodem. A wssli á o-  
trzymáli iá: y nie byli posłusni głosowi twego  
y w zákonie twoim nie chodzili: wssystkich  
rzeczy kthores im rozkázał áby czynili/ nie  
czynili: y potkály ie the wssystkie zle rzeczy:  
Otho twierdze pobudowane sa przeciwko  
miástu/ áby go dobyto: y miásto dáne jesth  
w rece Cháldeyskie/ y w rece Krolá Bá-  
bilonskiego/ ktorzy walczą przeciwko niemu

Boiáznia mieczá/ y grodu/ y moru: y cos ied-  
no kolwiek mówił/ to wssystko przypádo-  
iáko to sam widzisz. A ty Pánie Boże mo-  
wisz do mnie/ Kup sobie rola zá srebro/ y  
oświátcz: gdyż miásthó dáne jesth w rece  
Cháldeyskie.

A státo sie słowo Pániskie do Jeremiaszá  
mowiac: Oto ia Pan Bog wsselkiego cia-  
iá: y trudneź mi będzie kóžde słowo: Prze-  
to toć powiáda Pan/ Oto ia dam to miá-  
sto w rece Cháldeyskie y w rece Krolá Bá-  
bilonskiego/ y dobeda go. A przyda Chál-  
deyskowie sturmuiać ná to miásto/ y zá-  
pála ie ogniem/ y spála ie/ y domy ná ktho-  
rych Altánách offiárowáli Bógom obcym/ y ro-  
zlewáli nápojne offiári Bogom obcym/  
áby mie wzbudzáli ná gniew. Abowiem  
synowie Izráelsci y synowie Judsci/ vstá-  
wicznie czynili zlerzeczy przed memi oczy-  
má/ od młodości swoiey: synowie Izráel-  
sci ktorzy áś dotychmiáś iátrza mie ná sie  
w wssyntu rúk swoich/ mówi Pan. Bo-  
wiem w pierzchliwóści/ y w rozgniewaniu  
moim zbudowane mi jest to miásto/ od o-  
nego dnia kthorego ie zbudowali/ áś do dzi-  
sieyszego dnia/ kthorego będzie odiete od o-  
blichności moiey. Dla złości synow Izrá-  
elskich/ y synow Judskich/ kthora uczynili  
przywodzac mie ku gniewu/ sámi/ y Kro-  
lowie ich/ y Kriázetá ich/ y Káptani ich/  
y Proroci ich/ meżowie Judsci y obywáte-  
le Jerozolimsy. A obroćili sie do mnie ty-  
tem/ á nie twarza: gdym ie wcył y cży-  
czył o swithaniu/ á niechćieli słucháć/ áby  
przyieli kárnosć. A postáwiali Bálwany  
swoie w domu/ w kthorym wzywane jesth  
imie moie/ y splugáwili go. A posbudowa-  
li wysokóści Báála/ kthore sa w pádolesyná  
Ennem/ áby poświęćali syny swoie y cor-  
ki swoie Molochowi: cżegom im nie rozká-  
zał/ áni to kiedy przyszło mi ná serce/ áby  
mieli czynić tak ówa obrzydneś/ á żebj mie-  
li przywieść ku grzechowi lud Judski. A te-  
raz dla tych rzeczy to mówi Pan Bog Iz-  
ráelski do tego miásta/ o kthorym wy mo-  
wicie isz będzie wydane w rece Krolá Bá-  
bilonskiego/ w mieczu/ w głodzie/ y w mo-  
rze.

Oto ia zgromádze ie zás ze wsszech ziem  
do kthorychem ie wyrzucił w popedliwo-  
ści moiey/ y w gniewie moim/ y w zágnie-  
waniu wielkim: á przywiodé ie zás ná ktho-  
mieysce/ y káże im mieśstáć émieie. A be-  
da mi zá lud/ y iá im bede zá Bógá. A dam  
im serce iedno/ y droga iedne/ ábysie mnie  
báli po wssystkie dni: áby y im byto dobrze  
y synom ich po nich. A uczynie z nimi vmo-  
we wiekuiszha: á nie przesitháne im dobrze

czynić:

Hiere: 25.  
39.

Hiere: 2.

4. Reg: 21.  
Hiere: 7.

Deute: 30.

Psal: 118.

Ezech: 36.



# Jeremiasz.

Deute: 30.  
Hiere: 31.

czyntić: y boiazń moie dam w serce ich/ aby odemnie nieodsthepowali. A beda sie nad nimi weselil/ gdy im dobrze uczynie: y w szczepie ie w tey ziemi/ wprawdzie/ w zupełnym sercu moim/ y we wssystkley dussy moiey. Abowiem to mowi Pan/ Jakom przywiodi na ten lud to wssystko zle tak wielkie: tak przywioda zaś na nie wssystko dobre/ ktore ia mowie do nich. A beda dzierzane role w tey ziemi o ktorey wy powiadaćie zeby spustoszona byla/ przetho iż nie zostal ani człowiek/ ani bydlatko/ a iż podana iest w rece Chaldeyskie. Role beda kupować za pieniadze/ y beda zapisywać w kriegach/ y beda wyćiskac pieczęć/ y świadki beda stawiać w ziemi Beniamin/ y okoto Jeruzalem/ w mieściech Judskich/ y w mieściech po gorach/ y w mieściech po polu/ y w miastach ktore sa na potudnie: abowiem nawroce iectwo ich/ mowi Pan.

## Cap. 33.

Obiećnie Pan odpuszcze łosćci ludu swemu/ y wywieśc go ziectwa obdarywszy wila dobrych rzeczy/ iest też prorocstwo o narodzeniu páná Krystá/ y o iego krolestwie wiecznym.

Hiere: 20.  
32.

**N**stato sie slowo Pánskie do Jeremiaśa powtore/ gdy iest cze był zamkniony w sieni ciemnicy/ rzekac: Tho mowi Pan ktory ma uczynić y zformować tho/ y nagotować/ Pan imie iego. Wotay ku mnie/ a wyslucham cie: y opowiem ci wielkie rzeczy/ y pewne o ktorych niewiesz. Abowiem to mowi Pan Bog Izraelski do domow miast tego/ y do domow Krola Judskiego ktore pokazone sa/ y ku czwierdzam/ y do mieczá przychodzacych/ aby sie potykali z Chaldeyskimi/ a zeby ie napelnili trupami ludzkimi/ ktorem po bit w pierzchliwosci moiey/ y w zagniewaniu moim/ kryiac oblicze swe od tego miasta dla wssystkley zlosci ich. Oto ia zagoie im blizne y zdrowie/ a vlecze ie: y obiawie im prozbe pokoiu y prawdy. A nawroce nawrocie Judskie/ y nawrocie Jerolimskie: a zbuduje ie iako y z przodka. A oczyszcze ie od wsselkley nieprawosci ich/ ktora przeciwko mnie zgrzesyli: y beda miotac wsem nieprawosciam ich/ w ktorych wyshapili przeciwko mnie/ y wzgardzili mie. A beda mi ku imieniu/ y ku radości/ y ku chwale/ y ku weselu wsem narodo ziemskim/ ktorzy wsslysa te wssystkie dobra/ ktore ia mam im uczynić: y beda sie lekac/ a zatrwoza sie we wssystkich dobrych rzeczach/ y we wsem pokoiu/ ktory ia im

Isaie: 43.

uczynie.

Tho mowi Pan/ Jeszcze bedzie wsslyśany na tym miejscu/ (ktore wy powiadaćie być puste/ przeto ze niemáś ni człowieczkani bydlatka w mieściech Judskich/ y na wlicach Jerolimskich/ ktore spustoszone sa bez człowieka/ y bez obywatela/ y ktom bydla) glos radości y glos wesela/ glos nowozenie y glos oblubienice/ glos mowacych: Wyznawaycie Páná zastepow/ iż do bry Pan/ iż na wieki miłosierdzie iego: A przynossacych obietnice do domu Pánskiego. Abowiem zaśie przywioda nawrocie ziemie iako z przodka/ mowi Pan.

To mowi Pan zastepow: Jeszcze bedzie na tym miejscu pustym/ bez człowieka/ y bez bydlecta/ y we wssystkich mieściech ie/ przybythet pastherzow lezacych trzod. W miastach gornych/ y w miastach polnych/ y w miastach ktore sa na Poludnie: y w ziemi Beniamin/ y w okoto Jeruzalem/ y w mieściech Judskich/ ieszcze poyda trzody ku rece policzajacego/ mowi Pan.

Otho przyda dni/ mowi Pan: a wzbudze dobre slowo ktorem mowit do domu Izraelskiego/ y do domu Judskiego. W one dni/ a na on czas kaze vrodzić Dawidowi ptod sprawiedliwosci: y uczyni Sad y sprawiedliwosc na ziemi. W one dni bedzie zbawiony Juda/ a Izrael bedzie mieszkac smiele/ a to iest imie ktorym go nazwać beda/ Pan sprawiedliwy nasz. Bo thak mowi Pan: Nigdy niezaginie z Dawida maz/ ktoryby siedzial na stolcu domu Izraelskiego. A z Kaptanow/ y Lewitow/ niezginie maz od oblicza moiego/ ktoryby offiarowal zupełne offiary/ y palil chlebowe obiaty/ y zabijal offiary ine po wssystkie dni.

A stato sie slowo Pánskie do Jeremiaśa/ mowiac: Tho mowi Pan/ Jesli sie moze narussyc vmowa moia ze dniem/ y vmowa moia z noca/ zeby niebyl dzien/ y noc czasu swego: tedy też vmowa moia moze być narussona z Dawidem sluga moim/ aby niebyl sniego syn/ ktoryby krolowal na stolcu ie: y Lewitowie y Kaptani sluzebnicy moi. Jako niemoga być policzone gwiazdy niebieskie/ ani pomierzony piasek morski: tak rozkrzewie nasienie Dawida slugi moiego y Lewity sluzebniki moie.

A stato sie slowo Pánskie do Jeremiaśa/ tymi slowy/ A zażes nie widzial co ten lud mowil/ rzekac/ dwa narody ktore byl Pan obrat/ odrzucone sa: a lud moy wzgardzili/ przeto zeby niebyl wiecey narod przed nimi. Tho mowi Pan: Jeslim niepolozyl w mowy moiey miedzy dniem y noca/ y praw Niebu y ziemi: thedy y nasienie Jakoba y Dawida slugi moiego zarzuce/ abym nie

Hiere: 22

1. Corin: 13

Isaie: 33

2. Reg: 1

1. Reg: 1

Gene: 8

1. Petri: 1

Gene: 15

Gen: 21



# Jeremiasz.

woziat z nasienia iego/ Kriazeth nasienia  
Abrahamowego/ Izakowego/ y Jakobo  
wego. Abowiem przywiode zas nawroce  
nie ich y smituie sie nad nimi.

Cap: 34.

Opowiada Prorok Sedechiaszowi ze y sam y mi  
sto miely przyjsc w rece Krola Babilonskiego/ przeto  
iz obietnice ktorora byl uczynil Panu o wypuszczeniu  
slug/ stamal a niechował.

**S**lowo ktore sie stalo do Jeremi  
asza od Pana/ kiedy Kriakcho  
donozor Krol Babilonski/ y wo  
ssystko woysko iego/ y woyskcie  
Krolestwa ziemskie/ ktorore byly  
pod moca reki iego/ y woyskcy ludzie wala  
czyli na Jeruzalem/ y na woyskcie miastha  
iego/ mowiac: To mowi Pan Bog Izrael  
ski/ Jdz/ mowze do Sedechiasza Krola Jud  
skiego: tak bedziesz mowil k niemu/ To mo  
wi Pan: Oto ia wydam to miasto w rece  
Krola Babilonskiego/ y wypali ie ogniem.  
A ty nie wydziesz reki iego: ale poimaniem  
poiman bedziesz/ y w rece iego wydan be  
dziesz: a oczy twoie oczy Krola Babilonskie  
go wyjrza/ y wstha iego z wsthy tweimi beda  
mowic/ y do Babilonu wnidziesz. Wszakze  
iednak sluchay slowa Panskiego Sedechia  
szu Krolu Judski/ To mowi Pan do ciebie/  
Nie vmrzesz od miecza/ ale w pokoju vm  
rzesz: a wedlug palenia oycow twoich Krol  
ow pierwszych ktorzy byli przed toba/ tak y  
ciebie spala: A biada Panie/ beda cie pta  
kac/ izem ia slowo mowil/ mowi Pan.

A mowil Jeremiasz prorok do Sedechia  
asza Krola Judskiego te woyskcie slowa w  
Jeruzalem. A woysko Krola Babilonskiego  
walczyto na miasto Jeruzalem/ y na woys  
skie inie miasta Judskie/ Ktoe byly zostaty  
(to iest) na miastho Lachis/ y na Azechas  
Bo te tylko iescze byly zostaty z miast Jud  
skich/ miasta obronne.

Slowo ktore sie stalo do Jeremiasza od  
Pana/ po onymgdy Krol Sedechiasz uczyn  
il obietnice ze woyskcin ludem Jerozo  
limskim/ kazac/ aby ieden kazdy wypuscil  
wolnie sluge swego/ y kazdy sluzebnice swo  
ie/ y zydowina y zydowke: azaby zadnym spo  
sobem nie panowali im/ tho iest zydowi/ y  
bratu swemu. A tak slyszeli woyskcie Kriaze  
ta/ y wstornel lud/ ktorzy te vmowe byli  
uczynili/ aby wypuscil kazdy sluge swego  
y kazdy sluzebnice swoje wolno/ azaby da  
ley nie panowali nad nimi: a tak wsluchali  
y wypuscili. A obroci sie zas wspak/ y zas  
trzymali zas slugi y sluzebnice swe/ ktorore  
byli wypuscili wolne/ y zniewolili ie zas so

bie za slugi y sluzebnice.

A stalo sie slowo Panskie do Jeremiasza  
od Pana/ mowiac: To mowi Pan Bog  
Izraelski/ Jam uczynil przymierze z ocy  
wassemi w on dzien ktedyz ie wywiolt z  
ziemie Egipskiej/ z domu niewoley/ mo  
wias/ Gdy sie wypetni siedm lat/ niech ka  
zdy wypuscil brata swego zydowina/ Kto  
mu zaprzedan iest/ y bedziec sluzyl sesc lat  
a wypuscil go od siebie wolnego. A nie dz  
sluchali mie oycowie waszy/ ani przychylili  
Ktemu vcha swego. A wy obrociliscie sie  
dzis/ y uczyniliscie to co bylo dobrze przed  
mymi oczyma/ abyście opowiedali swobo  
de kazdy przyziacielowi swemu: y uczynilisc  
cie obietnice przed oblicznoscia moia/ w  
tym domu w ktorym wzywane iest imie  
moie nad nimi: A wrocliscie sie/ a spluga  
wiliscie imie moie/ a wziliscie zas ieden  
kazdy sluge swego/ y kazdy sluzebnice swoje  
ktoreście byli wypuscili na swieboe/ y je  
by w swej mocy byli/ a przyniewoliliscie ie  
aby wam zas byli slugami y sluzebnicami.

A przetoz to mowi Pan/ Wycie mie  
nie wsluchali/ byście opowiadali wolnosc  
kazdy bratu swemu/ y kazdy przyziacielowi  
swemu: Oto ia opowiadam wam wol  
nosc/ mowi Pan/ na miecz/ na mor/ y na  
gtod: y dam was na wzruszenie woyskcin  
Krolestwam ziemie. A dam meze ktorzy  
przestepuia przymirze moie/ y niechowa  
li slow przymierza/ na ktorore przyzwolili  
przed oblicznoscia moia/ cielca ktorogo  
rozcieli na dwie czesci/ y przestli miedzy o  
ny rozdziaty iego/ Kriazeta Judscy/ y Kri  
azeta Jerozolimscy/ Komornicy y Kaptani/ y  
woyskcy lud ziemie/ ktorzy sli miedzy roz  
dziatami onego cielca. A dam ie w rece nie  
przyziaciol ich/ y w rece tych ktorzy su  
kaia dusze ich/ y bedzie trup ich po armem  
prakom niebieskim/ y bestiam ziemskim. A  
Sedechiasza Krola Judskiego/ y Kriazetha  
iego/ dami w rece nieprzyziaciol ich/ y w rece  
tych ktorzy im stoia o gardlo/ y w rece za  
stepow Krola Babilonskiego/ Ktoe odcia  
gneli od was. Oto ia przykazue/ mowi  
Pana/ przywiode ie zas na to miasto/ y be  
da sturmowac na nie/ y dobede go/ y wy  
pala ogniem: A miasta Juda dam na spu  
sthoszenie/ tak aby nie bylo obywatela w  
nich.

Cap: 35.

Nieposluszny zydowi dacie Prorok na przyklad  
syny Rechabitoz/ ie oni byli posluszni ocy swemu  
ze wina niepili/ nie tak iako zydowie Bogu/ y opo  
wiada prorok Ieremiasz zydowi/ a onym Rechabi  
tom/ dobre.

Deute: 15.

Gene: 15.

psal: 78.  
Hier: 7.

Hiere: 37.

G G g g

Stowo



4: Reg: 10

Hiere: 29.

Hiere: 18.

25.



**S**łowo które się stało do Jeremiasza od Pana / za dni Joasza / ma syna Jozafasa Króla Judzkiego / mówiac. Idź do domu Rechabimow: mówże im / y wiedzcie do domu Pańskiego / do jedney komory skarbów / y daj im pić wino. Tedy wzięte z sobą Jezoniasza syna Jeremiaszowego / syna Zabśaniaszowego / y bracia jego / y wszyscy syny jego / y wstąpił dom Rechabimow: y w wiódłem je do domu Pańskiego do kościelnego skarbów synów Janan syna Jegedeliasza człowieka Bożego / który był wedle skarbów Króla / nad skarbem Maazjasza syna Sellum / którzy byli stróżem w sieni. A postawiłem przed syny domu Rechabimow kubki pełne winą / y kielichy: y rzekłem do nich: Pićcie Wino. Oni odpowiadzieli / Niebedziemy winą pić: Abo wiemy Jonadab syn Rechabow / otec nasz / zakazał nam / mówiac: Niebedziecie pić Winą / wy y synowie waszy na wieki. Ani domu bedziecie budować / ani nasienia bedziecie osiewać / ani winnic bedziecie szyć / ani ich mieć: ale w namieciach bedziecie mieszkać przez wszystkie dni wasze abyście byli żywi na mnoho lat na wierzchu ziemi / w ktorey wy pielgrzymujecie. A tak posłusznymy byli głosu Jonadaba syna Rechabowego / oca naszego / we wszystkich rzeczach które nam przykazał: tak iżśmy niepiłi winą przez wszystkie dni nasze / my y niewiasty nasze / synowie y corki nasze: aniśmy budowali domu na mieszkanie sobie a winnice / y roley / y nasienia nie mieliśmy / aleśmy mieszkali w namieciach / bedac posłuszni / czyniac na wszystkim co nam przykazał Jonadab otec nasz. Ale gdy wtharognat Nabuchodonozor Król Babiloński do ziemi naszej / rzekliśmy: Chodźcie / a wiedzmy do Jeruzalem przed thym wojściem Chaldejskim / y przed wojskiem Syryjskim / tak iżśmy mieszkali w Jeruzalem. A stało się słowo Pańskie do Jeremiasza / mówiac: Tho mówi Pan zastępow Bog Izraelski / Idź / mówże mężom Judzkim y obywatelom Jerozolimskim. A wiec nie przyjmiecie karności / abyście słuchali słow moich / mówi Pan: Ważniysze były słowa Jonadaba syna Rechabowego / ktoremu przykazał synom swoim / aby niepiłi winą: y nie pili aż do dnia dzisiejszego / iż byli posłuszni przykazaniu oca swojego: a iam lepać mawiał do was rano wstawiać y mówiac / y niebyliście mi posłuszni. A statem do was wszystkie slugi moje Proroki / wstając o switanu / ślac / y mówiac: Nawróć się każdy od drogi swojej bázko zły / a czyn

cie dobre chuci wasze: a mienasładowyćcie obcych Bogow / ani ich cćcie / tedy bedziecie mieszkać w ziemi ktorą dam wam y oycom waszym: y nieprzychyliście wchą waszego / aniście mnie wsluchali. A tak wzmocnili synowie Jonadaba syna Rechabowego przykazanie oca swojego ktore im był przykazat: A lud ten nie był mi posłusznym.

Przetoz to mówi Pan zastępow Bog Izraelski / Oto / ia przywiodę na lud Judzki / y na wszystkie obywatel Jerozolimskie wszelkie wtrapienie ktoremu mówił przeciwko im: przeto iżem do nich mówił / a nie wsluchali: wotalem ich y nie ozwali mi się.

A domowi Rechabimow rzekł Jeremiasz: To mówi Pan zastępow Bog Izraelski: Za to iżście byli posłuszni przykazaniu Jonadaba oca waszego / a przysrzegaliście wszelkiego rozkazania jego / y czyniliście wszystko co wam przykazał: przeto to mówi Pan zastępow Bog Izraelski / Nie wsta nie maź z pokolenia Jonadabowego syna Rechabow / ktoryby stał przed oblicznością moją po wszystkie dni.

Hiere: 3

Cap: 36.

Siedząc Jeremiasz w łańcuchach / przepowiadał Bóg / tudowi pisarzowi słowa Pańskie / a on pisał na kriegach / y došlo to pisanie Króla Judzkiego / y spalił je / Ale zaś znów Bóruch ieszcze wiecy napisał.



**A**stało się roku czwartego Joasym syna Jozafasa Króla Judzkiego: stało się to słowo do Jeremiasza od Pana / mówiac: Weźmi kriegi gotego papiru / napisz na nich wszystkie słowa ktoremu mówi do ciebie przeciwko Izraelowi y Judzie / y przeciwko wszystkim narodom: od onego dnia iakom mówi do ciebie za dni Jozafasa / aż do tego dnia: owa snadz wstąpił dom Judzki wszystkie te rzeczy które ia myśle im uczynić / nawróci się każdy smich od drogi swojej bázko zły: y bedemilosciw nieprawości y grzechom ich.

Wezwał tedy Jeremiasz Baruchá syna Nerie: y napisał Baruch z wsthi Jeremiaszowych wszystkie słowa Pańskie które mówi do niego / w wiazanych gotego papiru kriegach. A przykazał Jeremiasz Baruchowi / mówiac: Ja iestem wam kłnieniu / niemoge iść do do Pańskiego. A tak idź ty / czytaj z tych krieg na ktorych napisat y wst moich słowa Pańskie / gdzie bedzie slysat lud w do Pańskim w posny dzień: nad to y gdzie bedzie slysat wszystkie lud Judzki / ktory przychadza do kościoła z miast swoich / bedzieś im czytat: owa snadz pa

Hiere: 1

Hiere: 1

Hiere: 4



# Jeremiasz.

dnie modlitwa ich przed oblicznością Pańską / a nawróciłby się każdy od drogi swojej / Barzo zły: boć wielka zapalczywość / a zagniewanie jest / które mówił Pan przeciwko ludu temu. Tedy uczynił Baruch syn Nerie podług wszystkich co mu był przykazał Jeremiasz Prorok / czytając z ksiąg słów Pańskich w domu Pańskim.

one. 3.

iere: 26.

A stało się roku piątego Joacyms syna Jozyasa Króla Judzkiego / krzyżąc dzień wtorego: zapowiedziano post przed oblicznością Pańską wszystkim ludu w Jeruzalem / a wszystkim mnożstwu które się było zešlo z miast Judzkich do Jeruzalem. A czedł Baruch z ksiąg kazania Jeremiaszowego w domu Pańskim w skarbce Gama-riasa syna Saffana pisarza / a na wierzchu niey sieni / w wchodzeniu do nowej brony domu Pańskiego / gdzie wszystkie lud slysat. A gdy uslysat Micheas syn Gamarie syna Saffana wszystkie słowa Pańskie z ksiąg: zszedł do domu Królewskiego do Kancellaryi pisarzy: a oto tam wszystkich Kriazetów siedzieli / Elisama pisarz / a Dalaas syn Semeie / a Elnathan syn Achoborow / a Gamaras syn Saffana / a Sedecias syn Jananiaszow / a wszystkie Kriazetów. A powiedziat im Micheas wszystkie słowa które slysat / od Barucha czytającego na krągach przed ludem. Tedy posłali wszystkie Kriazetów do Barucha / Judy syna Natchaniaszowego syna Selemiasza / syna Chusy / mówiac: Wziawssy z sobą księgi z których ches czytać gdzie wszystkie lud slysat / przyjdź do nas. A wziat Baruch syn Nerie księgi w ręce swoje / a przyszedł do nich. A rzekli do niego: Siedź / a czytaj nam też to w uszu naszym. A czedł Baruch tak iako mogli uslyść. A gdy uslyśli one wszystkie słowa / zdumieli się porażawssy każdy na bliźniego swego / a rzekli do Barucha: Mamyż zwiastować the wszystkie słowa / czy nie? A pytałigo mówiac: Powiedz nam / iakoś pisat te wszystkie słowa z ust jego? Odpowiedziat im Baruch / a usłh swoich mówił iakooby czytać ku mnie te wszystkie kazania: a iam pisat na krągach inkussem.

A rzekli Kriazetów do Barucha / Jdź: a skryj się thy w Jeremiasz / a niech o was żaden nie wie gdziebyście byli. A wessli (sami) do Króla na Sien: ale księgi poruczyli Elisame pisarzowi / w Kancellaryi: a powiedzieli przed Królem wszystkie one słowa. Tedy poslat Król Judy aby szedł wziat księgi: który wziawssy je z Kancellaryi / Elisamy pisarza / czytał a Król slychał / a usłh Kriazetów którzy stali przy Królu. A Król siedziat w domu swoim dziesięć tego krzyżca / a nakładzono było ogień w

kominię przed nim. A gdy przeczedeł Judy trzy albo czterzy karty / rozczinat je szypuratem piarskim / a wrzucał w ogień / który przed nim gorzał: tak aż zgorzały do końca księgi w ogniu który gorzał przed nim. A nie vlekli się ani rozdarli na sobie odzieńia / Król a usłh slydzy jego / którzy uslyśli wszystkie one słowa. Wszakże iednak Elnathan / a Dalaas / a Gamaras zasłhali wili się Królowi / aby nie palł księgi: ale ich nie uslychał. A przykazał Król Jeremielowi synowi Amelech / a Sadaasowi synowi Eziela / a Selemiaszowi synowi Abdeelowemu / aby poimali Barucha pisarza / a Jeremiasza Proroka / ale ie był Pan pokrył.

A stało się słowo Pańskie do Jeremiasza / potym gdy już Król księgi spalił / a one kazania które był popisał Baruch pisarz z ust Jeremiasza mówiac: Weźmi zaś inne księgi zspiszcie w nich wszystkie kazania pierwe / które były w pierwszych księgach / które spalił Joacyms Król Judski. A do Joacymsa Króla Judzkiego rzeczek / Tho mówi Pan / Tyś spalił one księgi / mówiac: Czemus napisał w nich / opowiadając że w rychle przyjdzie Król Babiloniski / a spustoszy te ziemie: a uczyni że w niej wsthanie a cztowiek a dotyhet.

A przetoż to mówi Pan przeciw Joacymsowi Królowi Judzkiemu / Nie będzie z niego Któryby siedziat na stholcu Dawidowym: a ciato jego vmarte będzie wyrzuczone na goracość przez dzień / a na mroz przez noc. A nawiedze przeciwko niemu / a przeciw nasieniu jego / a przeciw slugam jego / nieprawości jego / a przywiode nań / a na obrwatele Jeruzolimskie / a na meze Judskie / tho wszystko zte / którym mówił do nich: a nie uslychali. Tedy Jeremiasz wziat inne księgi / a dał je Baruchowi synowi Nerie pisarzowi: Który napisał w nich z ust Jeremiaszowych wszystkie słowa onych ksiąg / które był spalił Joacyms Król Judski w ogniu: a nad to ieszcze przydano dalsze to wiecey powieści niż pierwey było.

## Cap: 37.

Sedechiasz Król kaze się Jeremiaszowi a lud swój modlić Panu Bogu / ale Jeremiasz prorokuje że przedsię Chaldeycyktowie mieli spalić Jeruzalem / a wsadzon ubity do ciemnice Jeremiasz / a dawano mu na każdy dzień ieden chleb.

**A** Królowat Król Sedechiasz syn Jozyassow miasto Jechoniasza syna Joacymsowego: którego postanowił Król Nabuchodonosor Król Babiloniski w ziemi Judzkiej / a nie był posłusznym on ani slydzy jego / ani lud ziemi / słowam

GGgg ij Pańskim

1. Mach: 1  
Aclor: 19.

4. Reg: 24.  
iere: 22.

4. Reg: 24.



## Jeremiasz.

Hiere: 21.  
42.

Ezech: 7.

Hiere: 46.

Pan skun kthore mowit przez Jeremiasza proroaka. Tedy poslat Krol Sedechiasz Juz cal syna Selemiasza / y Soffoniassa syna Maasiassowego Kapitana do Jeremiasza proroaka / mowiac / Modl sie za nami Panu Bogu nassemu. A Jeremiasz chodzil swiebodnie miedzy ludzmi / bo go bylo nie dano pod straz do ciemnice. A woysko Faraonowe wyciagneto bylo z Egiptu wslasy Chaldeycyktowie ktorzy lezeli okolo Jeruzalem takowe poselswo / odciagneli od Jeruzalem.

A stalo sie slowo Panskie do Jeremiasza Proroaka mowiac: Tho mowi Pan Bog Israelski / thak powiecie Krolowi Judskie mu ktorj was poslat abracie mie pytali: O to woysko Faraonowe / kthore wyciagneto wam na pomoc / wroci sie do ziemie swojej do Egiptu / y wroca sie zas Chaldeycyktowie / y beda walczye na to miasto: y dobeda go / y zapala ie ogniem. To mowi Pan / Nie zwodziecie dusi waszych mowiac: Idac odciagna / y odehyda od nas Chaldeycyktowie: Boe nie odehyda. Ale bracie tez porazili wshysko woysko Chaldeyskie / ktorzy wal-

cza przeciwko wam / a zostaliby smich niektorzy ranni: kazdy smich z namiotu swego powstanie / y zapala to miasto ogniem.

A tak gdy odciagneto woysko Chaldeyskie od Jeruzalem / dla woyska Faraonowego / wychodzil Jeremiasz z Jeruzalem / aby siedl do ziemie Beniamin / a tham podzielil imienie przed oblicznoscia misszanow. A gdy przysiedl do brony Beniamin / byl tam strozem w bronie w swym rzedzie / imieniem Jeriasz syn Selemiasza / syna Szananiassowego: Ten poimat Jeremiasza Proroaka / mowiac: Zbiegasz do Chaldeycyktow. Odpowiedzial Jeremiasz / thofatsi / nie zbiegam do Chaldeycyktow. Ale on niechcial go sluchac / przedsie poimat tenze Jeryasz Jeremiasza / y przywiodel go do kriasat. Dla they rzeczy rozgniewawossy sie Kriazetha na Jeremiasza / wbiwossy go w sadzili go do ciemnice kthora byla w domu Jonathan pisarza: bo on byl urzednikiem nad ciemnica. Thakze wssedl Jeremiasz do domu shtassliwey a gteboktey ciemnice: y siedzial w niej Jeremiasz barzo dlugo.

Hiere: 21



Hiere: 38.

A poslawssy Sedechiasz Krol wzial go z tamtad: y pytal go w domu swoim po ciemnie / mowiac: Co mniemasz iesli ktora mowa od Pana: Y rzekl Jeremiasz: Jest y przydat / w rece krola Babilonskiego bedzie wydany. Y ieszcze rzecze Jeremiasz do Krola Sedechiasza: Com wytroczyt a zgrzeffel przeciwko tobie / y slugam twoim /

y ludu twemu / ies mie w sadzil do ciemnice: Gdziez sa Prorocy waszy kthorzy wam prorokowali / a mowili: Nie przydzie Krol Babilonski na was / y na te ziemie: A tak theraz proffe cie panie moy Krolu / posluchay mie / niech ma miejsce y wage proba moia przed oblicznoscia twoia: nie odsylajze mie do domu Jonathay pisarza / bym

Hiere: 39.

ci tam



# Jeremiasz.

ci tam nie umarł. Tedy rozkazał Król Se-  
dechiasz / aby był wsadzony Jeremiasz do sie-  
ni przed ciemnicą / a żeby mu dawano na  
każdy dzień bochen chleba / krom warzcy /  
pożaby nie były strawione wssystkie chleby  
w miescie: Nieśtał tedy Jeremiasz w sie-  
ni w ciemnicy.

## Cap: 38.

Jeremiasz Król wydał swoim Panom / a oni go  
wpuszcili do dołu bagnistego / potym wyciągniony  
na sien przed ciemnicą / Królowi rade dacie żeby wy-  
szedł do Chaldejczyków / bo maciecy vsz y ludem  
miecici ich nie moie / kazał mu Król tedy tacy iaci / a  
puscił go od siebie.



Wysłali / Siffacias syn Ma-  
thanow / y Gedelias syn Sfassu-  
row / y Juhal syn Seleniasza /  
y Sfassur syn Melchiasza / kaza-  
ma kthore Jeremiasz kazał do  
wssystkiego ludu mowiac: To mowi Pan:  
Ktożkolwiek zostanie w tym miescie / um-  
rze od miecia / od głodu y od powietrza: ale  
ktory wciecie do Chaldejczyków żyw zostas-  
nie / a bedzie dusza jego y zdrowa y żywa.  
To mowi Pan: Wydaniem wydane cho-  
miasto bedzie w rece wojaka Króla Babi-  
lonskiego / dobedzie go. Tedy oni Kriazet-  
ha y Panowie rzekli do Króla: Prosimy niech  
bedzie zabity ten człowiek: Boć wymysli o-  
slabia rece meżow walecznych / kthorzy zo-  
stali w tym miescie y rece wssystkiego ludu  
mowiac do nich temi slowy: Zaprawde-  
ten człowiek nie szuka pokoiu temu ludu /  
ale złego. Rzekł Król Sedechiasz: Oto go  
macie w rek u waszych / boć niegodzi sie Kró-  
lowi wam czego odmowić.

Wzieli tedy Jeremiasza / y wpuszcili go  
do dołu ieziorzystego / Melchiasza syna Ab-  
melechowego / ktory był w sieni w ciemnicy  
a puszcili Jeremiasza po powroziech do o-  
nego dołu / w którym wody nie było wody /  
tylko błoto: wstąpił tedy Jeremiasz w ono  
błoto. Wysłali potym Abdemelech Mu-  
rzyn Komornik w domu Królewskim / że  
puszcili Jeremiasza do dołu: a Król w ten  
czas siedział w bronie Beniamin: Tedy  
wyszedł Abdemelech z domu Królewskie-  
go / y iat mowić do Króla / temi slowy: Pa-  
nie moy Królu / zle uczynili ci meżowie na  
wssiem co iedno zbroili przeciwko Jeremia-  
sowi Prorokowi / wpuszcili go do dołu /  
aby tam zdecht od głodu. Alboć już wiecey  
chleba niemam w miescie. Tedy Król rozka-  
zał Abdemelechowi Murzynowi / mowiac  
Weźmi z soba stad trzydziści meżow / wy-  
ciągnijże Jeremiasza Proroka z dołu pier-  
wey niżli umrze. Wziawssy tedy z soba

Abdemelech meze / wyszedł do domu Króle-  
wskiego / ktory był pod pokładem: a wziaw  
ssy z tamtad wiotche płaty y wiotche ssaty:  
które już były pognity: spuszczil je do Jere-  
miasza do dołu po powrozkach. Rzekł Ab-  
demelech Murzyn do Jeremiasza / podtoż  
te stare płaty y podrapane a zgnile pod pa-  
chy rak twoich / y pod powrozy. Uczynił  
tak Jeremiasz. Także wyciągneli Jeremia-  
sza powrozmi / y wywiedli go z dołu / ale  
zostł Jeremiasz w sionce przed ciemnicą.

Posłał potym Sedechiasz / y wziął k so-  
bie Jeremiasza Proroka do trzecich drzwi  
które były w domu Pańskim: Rzekł Król  
do Jeremiasza / spytam ja ciebie o iedne  
rzecz / nie także przedemna niczego. Rze-  
cze Jeremiasz do Sedechiasza. Zwiastuieli  
tobie co / iżaz nie nie zabieś: a poradzielic  
co / nie wssuchasz mi. Także przysięgi Se-  
dechiasz Jeremiaszowi pochaćemnie / mo-  
wiac: Żywie Pan ktory nam uczynił dusse  
te że cie nie zabije / że cie też nie wydam w  
rece tych meżow ktorzy szukają dusse two-  
iey.

Thedy rzecze Jeremiasz do Sedechia-  
sza: To mowi Pan zastępów Bog Izrael-  
ski. Wymidzieśli do Kriazat Króla Babilon-  
skiego / bedzie żywa dusza twoja / y to mia-  
sto niebedzie zapalone ogniem: y zachó-  
wan bedzieś ty y dom twoy. Ale niewymi-  
dzieśli do Kriazat Króla Babilonskiego /  
bedzie wydane to miasto w rece Chaldej-  
skie / y zapala je ogniem: y chy nie wydzief  
reki ich. Rzecze Król Sedechiasz do Je-  
remiasza / Pieczęliwym dla onych Żydow  
ktorzy wcielili do Chaldejczyków / aby m le-  
pał nie był wydan w rece ich / a posmiewa-  
liby sie zemnie. Odpowiedział mu Jere-  
miasz: Cie wydadza cie: iedno słuchay pro-  
se cie głosu Pańskiego / ktory ja mowie ku  
tobie / a bedzieć dobrze thobie / y bedzie ży-  
wa dusza thwoja. Co wiec niebedzieśli  
chciał wynieść: the sa słowa kthore mi Pan  
okazał: Oto wssystkie panie kthore zostaty  
w domu Króla Judskiego / beda wrwie-  
zione do Kriazat Króla Babilonskiego:  
y oneż rzekna / ( nagrać ciac tobie ) zwi-  
dli cie / y przemogli a przemiedli na thobie  
meżowie spokojni twoi / ponorzyli w bło-  
cie / na siskim mierzcu nogi twoie / y ode-  
sły od ciebie. A wssystkie żony twoie / y syno-  
wie twoi / beda wrwiedzeni do Chaldejczy-  
ków: y nie wydzief reki ich / ale w rece Kró-  
la Babilonskiego poiman bedzieś: a to mia-  
sto spala ogniem.

Rzekł tedy Sedechiasz do Jeremiasza:  
Niech żaden nie wie tych slow / a nie um-  
rześ. Dowiedzali sie Kriazetha moi izem  
stoba gadat: a przysliby do ciebie mowiac:

Hiere: 37.

Hiere: 27.



## Jeremiasz.

Powiedz nam coś z Królem mówit / nie  
táy przed nami / a nie zabijemy cie: a co też  
stoba Król mówit: tedy im powieś / Roz-  
postartem ia prośby moie przed Królem /  
by mie nie kazał odwieść do domu Joná-  
ty / bych tám zdechł. Przysli tedy wssyście  
Kriazetá do Jeremiasza / y pytali go: y mo-  
wit snimi według wssch słow ktore mu był  
Król rozkazał: y poniechali go: bo nie thá-  
tego niebyło słyszano. Trwał tedy Jere-  
miasz w sionce przed ciemnicą / aż do tego  
dnia ktorego dobyto Jeruzálem: y stáło sie  
że było wsiate Jeruzálem.

Hiere: 39.

Hiere: 52.

### Cap: 39.

Jako Jeruzálem dobyto / Sedechiasz wietkającego  
poimano / ktoremu oczy wylupiwssy / zawiedli go do  
Babilonu / miasto zburzyli / Jeremiasza z ciemnice do-  
byli / cieść ludu zaprowadzili do Babilonu / a cieść  
ná mieyscu zostawili.

Hiere: 52.

4. Reg: 25.

Hiere: 51.



Ziemiatęgo roku Sedechiasz  
Króla Judskiego / dziesiątego  
miesiąca / przyciągnął Nabu-  
chodonozor Król Babiloński /  
ze wssyśkim wojskiem swym  
do Jeruzálem / y oblegli ie. Ale tedennaste-  
go roku Sedechiasz Króla / miesiąca cz-  
wartego / w piaty dzień / otworzone iesth  
miasto. W wssy wssyście Kriazetá Kro-  
la Babilońskiego / a siedli w szedniey bro-  
nie: Nerregel / Serefer / Semegárnabu /  
Sársachim / Rábsares / Nerregel / Sere-  
fer / Rebmág / y wssyście inne Kriazetá Kro-  
la Babilońskiego. A gdy ie wyrzát Sede-  
chiasz Król Judski / y wssyścy meżowie ry-  
cerscy / wietli: y wssy nocą z miastá przez  
ogrod Królewski / y przez brona ktora była  
miedzy dwiema murami: y wybiegli ná dro-  
gę puszczy. Ale pusćito sie po nich wojsko  
Chaldeyskie: y poimáli Sedechiasza ná po-  
lu pusthynie Jerichońskiej / a poimawssy  
przywiedli do Nabuchodonozora Króla  
Babilońskiego do Rebláthá / ktore leży w  
ziemi Emáth: y mówit do niego Sadow-  
nie. A zabít Król Babiloński syny Sedechi-  
assowe przed tegoż oczyma / w Reblátá: y  
wssyśkie słachćice Judskie / pobít Król Bá-  
biloński. Sedechiaszowi też oczy dat wylu-  
pić: y okował go w pethá / aby był zawie-  
dzion do Babilonu. Dom też Królewski / y  
domy ludu pospolite / podpalili Chalbey-  
czycowie ogniem: a mur Jeruzolimski zbu-  
rzyli. A ostaték ludu ktory był zostat wnie-  
ście / y zbiegi ktorzy byli zbiegli do niego /  
y zbytni lud pospolity ktory zostat / zapro-  
wádzit Nabuzárdán sprawca rycerstwa  
do Babilonu. A z ludu wboiego / ktorzy  
nic a nic nie mieli / zostawit Nabuzárdán

Hiere: 34.

4. Reg: 25.

Hiere: 32.

sprawca rycerstwa w ziemi Judskiej: daw-  
ssy im winnice y cysterny w on dzień.

A dat był poruczeństwo Nabuchodonozor  
Król Babiloński o Jeremiaszu / Nabu-  
zárdánowi sprawcy rycerstwa / mówiac:  
Weźmi go / y miej náń oczy swoje / a  
nie mu złego nieczyn: ale iáko będzie chciał  
táć mu uczyn. Poslat tedy Nabuzárdán  
Kriazę rycerstwa / y Nabusezbás / y Ráb-  
sares / y Nerregel / y Serefer / y Rebmág /  
y wssyścy co cześniessy Króla Babilońskie  
go: posłali y wsieli Jeremiasza z sionki ciem-  
nice / y oddali go Godoliaszowi synowi Abi-  
kámá syná Sáfánowego / aby wssedł do do-  
mu / y mieśkat miedzy ludem.

Hiere: 38

Hiere: 40

A do Jeremiasza státa sie była mowa  
Pánka / gdy był zamknięty w sieni przed  
ciemnicą / mówiac: Józ / rzecze Abdeme-  
lechowi / Murzinowi tymi słowy: To mó-  
wi Pan zastępów Bog Izraelski / Oto / ia  
przywiode słowa moie ná to miasto ku zle-  
mu / a nie ná dobre: y beda przed obliczno-  
ścią twoią ná on dzień. A wyzwole cie w  
on dzień / mówi Pan: y niebedziesz wydan  
w rece tych meżow / ktorych sie thy lekasz:  
Ale wyrwawssy wyswobodze cie / a nie pá-  
dniesz od mieczá: ale będzie tobie duffá two-  
ia ná zbawienie / iżes we mnie miat duffá  
nie / mówi Pan.

### Cap: 40.

Nabuzárdán dowala Jeremiaszowi zostać albo iść  
gdziemu sie kolwie podobá / a on został przy Godolias-  
zu ktory był wrednikiem náń ludem Judskim ktory  
był został w ziemi / tego gdy ostrzygáno je mu stat o  
gárdło Ismael / wierząc temu niechciał.



Mowa ktora sie státa do Jeremi-  
asza od Pána / gdy wypuszczon  
był od Nabuzárdána sprawce  
rycerstwa z Rámá / gdy go  
wziat zwiázanego táncuchy w  
pośrzodku wssyśkich ktorzy sie prowadzili  
z Jeruzálem y z Judá / a byli wiedzieni do  
Babilonu. Wziawssy tedy Kriazę rycer-  
stwa Jeremiasza / rzekł do niego: Pan Bog  
twoy mówit to złe ná tho mieysce / y przy-  
wiode: y uczynit Pan táć iáko mówit: iżes  
cie zgrzeszyli Pánu / a niesłuchaliście gło-  
su iego / y státa sie wam też tá mowa. A táć  
theraz othom cie rozwiązat dzis / z táncu-  
chow ktore sa w rekách twoich: podobalić  
sie abyś sedł semna do Babilonu / poidz: a  
ia potoże ocy moie náń thoba: ale ieslić sie  
niepodbó semna iść do Babilonu / zostań  
oto wssyśká ziemiá przed oblicznością two-  
ia iest / co sobie obierzysz / y gdzieć sie będzie  
podobáto iść / tám idz. A semna niechodz:  
ale mieśkay w Godoliasza syná Abikámo-  
wego / syná Sáfánowego / ktorego prze-

Hiere: 43

Isaie: 18.

Gene: 13

Tobie.



# Jeremiasz.

Cap. 41.

Jzmáel zdráda zabit Godoliaszá / y z temi kthorzy przy nim byli / y ieszcze siedmdziesiat meżow kthorzy byli do koscioła przysli / a ostátek poimat / potyn. Jóhannán odiał mu plony.



Sthálo sie siódmego miesiaca przyszedł Jzmáel syn Náchaniassow / syná Elizánowego z rodu Krolewskiego / y pánowie rádni Krolewscy / y dzieśieć meżow synim / do Godoliaszá syná Abikám do Mássfáth : y iedli tam chleb pospotu w Mássfáth. Tedy wstát Jzmáel syn Náchaniassow / y dzieśieć meżow kthorzy przy nim byli / y ieli kic ná Godoliaszá syná Abikámá syná Sássonowego mieczimi / y zabił go / ktego był postanowił Krol Babiloniski Stárosta w ziemi. Wssystkie takież Jrdy kthorzy byli z Godoliassem w Mássfáth / y Chaldeyczyki kthorzy thám mogli być náleżient / y meże woienne / wssystkie pobit Jzmáel. A wtorego dnia gdy inż zabit Godoliaszá / a ieszcze žádný nie wiedziat / przysli meżowie z Sychem / y z Sylo / y z Samáriey / ósmdziesiat meżow : pogolone máiac brody / á potárgáne odzienie / y plugáwe : á podarza y kádzioto mieli w reku / chcąc offiárować w domu Páńskim.

Wssedšy tedy Jzmáel syn Náchaniassow przeciwko im z Mássfáth / posthepujac y ptáczac sedt : A gdy sie snimi potkat / rzekł do nich : Chodźcie do Godoliaszá syna Abikámá. Ktorzy gdy przysli ná posrzedek miásta / pozabiját ie Jzmáel syn Náchaniassow / przy posrzedku dotu / sam y meżowie kthorzy przy nim byli. Ale nálažte sie między nimi dzieśieć meżow / kthorzy rzekli do Jzmáelá / Nie zabijay nas : boć mamy skárby w roli / zboża / y Jeczmiénia / y Oleiu / y Miodu. A przestál / á niepobit ich z bráćia ich. A ten dut w kthory wrzucił Jzmáel wssystkie trupy pobitych meżow dla Godoliaszá / on iest / kthory uczynit Krol Asá / dla Báasy Krolá Izráelskie : ten nápetnit Jzmáel syn Náchaniassow zabitemi. A poimawssy wiodł Jzmáel on ostátek wssystek ludu / kthory był w Mássfáth : corki Krolewskie / y wssystek lud kthory był zosłhat w Mássfáth : kthory był polecit Nábuzárdan Kriáze rycerstwa / Godoliaszowi synowi Abikámá. A poimawssy ie Jzmáel syn Náchaniassow / odssedł aby sedł do synow Ammon.

Vssat tho Jóhannán syn Káree / y wssysey Kriázetá woiennych meżow kthorzy byli przy nim / ono wssystko zle kthore był pobróit Jzmáel syn Náchaniassow. Tedy wziawssy z soba wssystki meże / wysli ch-

tożył Krol Babiloniski nád miásty Judskie : miesskayze tedy snim w posrzedku ludu : albo gdzieś sie kolwie podobá iśc / idź. Dat mu też sprawcá rycerstwa pokárny / y dárý / y pušcił go wolnie. Ttedy Jeremiasz przyszedł do Godoliaszá syná Abikám do Mássfáth : y miesskat snim w posrzedku ludu kthory był zosłat w ziemi.

A gdy vssykeli wssystkie Kriázetá woyská kthorzy sie byli rozbiegli po roznych kráinách / sami y towárzyse ich / iž posthánowił Krol Babiloniski Godoliaszá syná Abikám stárosta w ziemi : á iž mu policzył meże / y niewiásty / y dziećki / y ostátek onego vbestwá w ziemi kthorzy nie byli záprowádzieni do Babilonu : przysli do Godoliaszá do Mássfáth / Jzmáel syn Náchaniassá / y Jóhannán / y Jonáthán synowie Káree / y Sáreas syn Thánehumethow / y synowie Offi kthorzy byli z Netossáthy / y Jezoniáš syn Mácháthy / sami osobámi swemi y meżowie ich. A przysiał im Godoliasz syn Abikámá syná Sássonowego / y towárzystwu ich mówiac : Nie obawaycie sie služyc Chaldeyczykom : miesskaycie w ziemi / á služcie Krolowi Babiloniskiemu / á bedzie wam dobrze. Oto ja miesskam w Mássfáth / á bym czynit došć rozkazániu Chaldeyczykow kthorzy bywáia posytáni do nas / á wy zbieraycie vrodzay winny / y žniwo / y olej / á pócho waycie w náczyniu wássym : á miesskaycie w miesćiech wássych kthore trzymácie. Ale y wssysey Jydowie kthorzy byli w Moáb / y między snty Ammonowemi / y w Idumey / y po wssch kráinách : Vsskawssy že zosłatw Krol Babiloniski osthátki w Jydowstwie / á iž postanowił nád nimi Godoliaszá syná Abikámá syná Sássonowe / wrocili sie (mowíe) wssysey Jydowie ze wssch mieysc do kthorych byli vciekli / y przysli do ziemie Judskie / ku Godoliaszowi do Mássfáth : y zebrałi wino / y žniwo bázno mnogie.

Alle Jóhannán syn Káree / y wssystki Kriázetá woyská / kthorzy sie byli rozpierzchneli po roznych kráinách / przysli do Godoliaszá do Mássfáth : y rzekli k niemu / Wiedz iž Báalis Krol synow Ammon / poslat Jzmáelá syná Náchaniassowego aby cie zabit. Ale nie wierzył im Godoliasz syn Abikámow. A Jóhannán lepak syn Káree rzekł do Godoliaszá osobno w Mássfáth / themi słowy / Poyde ia / á zabije Jzmáelá syná Náchaniassowe / nie zwie ništ : by on ciebie nie zabit / tedyby sie zász rozpierzchneli wssysey Jydowie / kthorzy sie zebrałi do ciebie / á zágineliby ostátki Judskie. Tedy rzecze Godoliasz syn Abikám / do Jóhannán syná Káree / Nie czyn tey rzeczy : bo ty omylnie thomowíš ná Jzmáelá.



# Jeremiasz.

cać się potykać z Izmahelem synem Náchaniaśowym: y nądiechali go w wielkich wodach Kthore sa w Gabaon. A gdy wyrzucił wssstet lud Kthory był z Izmahelem. Johanan syn Káree/ y wssstet Kriazetá rycerskie Kthore byli przy nim/ wradowali się. A wrócił się wssstet lud/ Kthory był wsiat Izmahelem w Maffáth: a wrócił wssstet się przyszedł do Johannan syna Káree. A Izmahelem syn Náchaniaśow/ wrócił z ośmiu meżow przed thwarza Johanan/ y zbiegł do synow Ammon.

Wziat tedy Johanan syn Káree/ y wssstet Kriazetá rycerskie Kthore przy nim byli/ on wssstet ośmiu ludu pospolitego/ Kthory byli odieni Izmahelewi synowi Náchaniaśa z Maffáth/ po onym gdy poraził Godoliaśa syna Ahikamowego: mocno meże ku bitwie/ y niewiasthy/ y dzieci/ y komorniki Kthore byli ząsę przywiodł z Gabaon. A odesłł/ a siedzieli pielgrzymować w Chamaám/ Kthore iest wedle Bethleem: byli/ y wessli do Egiptu/ od oblicza Chaldeycy Kthow/ bo się ich bali/ iż był zamordował Izmahelem syn Náchaniaśow/ Godoliaśa syna Ahikamowego/ Kthorego był postawil Stárosta Krol Babiloński w ziemi Judskiej.

Hiere: 42.

## Cap: 42.

Posłany Jeremiasz aby Pán Bogá pytał/ o ten ostatek ludu Kthory był zostal w ziemi Judskiej/ odpowiadali: iż może być zachowany we zdrowiu jeśli był zostal w jydowskim/ ale jeśli do Egiptu zbiegł/ powiada że ma poginać od miecza/ od głodu/ y od moru.



W tym przystąpili wszystkie Kriazetá rycerskwa/ y Johanan syn Káree/ y Jezoniasz/ syn Osaię/ y ostatek ludu pospolitego od mátego do wielkiego: A rzekli do Jeremiasza Proroka/ Niech przyiemna będzie modlitwa náśa przed oblicznością twoją: modlże się za nami do Pána Boga twego/ za ty wszystkie ostateki/ boć nas bázno máto zostalo z wielu/ iáko oczy twoie nas widza: A niechay nam zwiastuje Pan Bog twoy droge Kthorabyśmy mieli iść/ y słowo Kthore byśmy mieli czynić.

Hiere: 21.  
37.

A rzekł do nich Jeremiasz Prorok/ Stylkalem: Oto się ja modle Pánu Bogu waszemu podług słow waszych. Wssstet słowo Kthorekolwie mi odpowie/ oznaymie wam: a nie przed wami niezátáie. Tedy oni rzekli do Jeremiasza: Niech będzie Pan między nami świadkiem prawdy y wiary/ że według każdego słowa z Kthorym cie Pan Bog twoy do nas posle/ uczynimy: chocia

Iosue. 1.  
1. Mach: 2.  
Hiere: 43.

dobrze będzie/ chocia złe/ głosu Pána Boga náśego do Kthorego ciebie słemy/ posłusni będziemy: aby się nam dobrze działo/ gdybyśmy słuchali głosu Pána Boga náśego.

A gdy się już skończyło dziesięć dni/ stáło się słowo Pánskie do Jeremiasza. Tedy on wezwał Johanan syna Káree/ y wssstet Kriazetá rycerskie/ Kthory snim byli/ y wssstet lud od namnięsszego do nawięsszego. A rzekł do nich: To mówi Pan Bog Izráelski/ do Kthoregoście mnie stáli/ abych rozpostart prośby wasze przed oblicznością tego: Jeśli wspotoiwssy się zstaniecie w tej ziemi/ zbuduje/ a nie zepsuje was: wsszczepię a nie wyrwie: bom się też już wkoit nád thym ztem Kthorem wam uczyni. Nieboście się oblicza Krola Babilońskiego/ Kthorego się wy bojáźliwi lekacie: nielekaycie się go/ mówi Pan: Bo ja iesthem swami/ abym was zachował/ y wydarł z ręki ie/ a dam wam miłosierdzia/ y smilnie się nád wami/ y uczynie że będziecie mogli mieszkać w ziemi waszej. Ale rzeczećcieli wy/ że nie będziecie my mieszkać w tej ziemi/ ani będziemy słuchać głosu Pána Boga náśego/ mówiac: Żadnym sposobem/ iedno że do ziemi Egiptskiej porodziemy: gdzie ani walki ogladamy/ ani dzwisku trąby wsslyssimy/ a ni głodu ucierpiemy: owa że tam mieszkać będziemy. Tedy słuchay teraz słowa Pánskie/ go ostateku Judski.

Hiere: 21

To mówi Pan zastępow Bog Izráelski: Jeśli ná thowdacie oblicze wasze/ abyście szli do Egiptu/ a wesslibyście ná thowabyście tam mieszkali: miecz Kthorego się wy strachacie tamże was w ziemi Egiptskiej podła: y głód o Kthorym iestęście troskliwi/ będzie się was dzierzał w Egiptcie/ thámże pomrzećcie. A wssstet meżowie Kthory postawili ná tym oblicze swe aby szli do Egiptu/ a thám mieszkali/ pomra mieczem/ y głodem/ y morem: żaden snich nie zstanie ani wydzie tego złego Kthore ia przywiodę ná nie.

Hiere: 2.

Hiere: 4.

Abowiem to mówi Pan zastępow Bog Izráelski/ Jáko się zebrátá popedliwość moia/ y zagniewanie moje ná obywathele Jerozolimskie: táż się zleie ( a zapali ) zagniewanie moje ná was/ gdy wnidziecie do Egiptu/ y staniecie się przysięga a klątwy/ y ná podziwienie/ y ná przeklinanie/ y ná posmierć: a żadnym obyczajem nie ogladacie wiecy mierśca thęgo. Słowo Pánskie o was ostateku Judskie: Niemchodźcie do Egiptu: Wiedząc wiedzieć będziecie że ja was dzis przysięga ząwiazal/ żeście ostateki duffe wasze. Abowiem wysćcie mie posłali do Pána Boga waszego/ mo-

Hiere: 21

wiac:



## Jeremiasz.

wiac: Modl sie za nami do Pana Boga naszego: y według wszystkich co by kolywie powiedział Pan Bog nasz: tak nam oznaymi: a my uczynimy. Oznaymitem wam dziś: a nie wsluchaliście głosu Pana Boga naszego: na wszelkich rzeczach o których mie poslat do was. A thak theras wiedzac do wiecie sie: iż mieczem / głodem / y morem pomrzecie na thym miejscu do ktorého chcieliście wnieść abyście tam mieszkali.

### Cap: 43.

Ostatki Żydów swej dobrej wolej: nad roztądzili nie pamiłki ida pospolu z Jeremiaszem y Baruchem do Egiptu: tam będąc Jeremiasz prorokuie spustoszenie ziemi Egipskiej.

**G** Thakto sie pothym gdy skonczył Jeremiasz mowiac do wszelkiego ludu wszystkie słowa Pana Boga ich: z ktoremu poslat go był Pan Bog ich do nich: the wszystkie słowa.

Hiere: 42.

Azekt Azarias syn Jozyassow y Johanan syn Karee y wszystkie meżowie hardzi: tymi słowy mowiac do Jeremiasza: Nieprawde powiadasz: nieposlat cie Pan Bog nasz: mowiac: Nie wchodźcie do Egiptu abyście tham mieli mieszkać. Ale Baruch syn Nerye podszczuwa cie na nas: aby nas wydat w rece Chaldeyckow: y żeby nas pobity y kazat zawieść do Babilonu. Y nie wsluchat Johanan syn Karee y wszystkiey Arijeta wojennych y wstornet lud: głosu Pańskiego: aby zostali w ziemi Judskiej: Ale wziawszy soba Johanan syn Karee y wszystkie Arijeta wojennych ludzi: wszystkie ostatki Judskie: ktorzy sie byli wrocili ze wszelkich narodow do ktorých sie byli pierwej rozpierzchneli: aby mieszkali w ziemi Judskiej: meze y niewiasty: dziatki mate: y córki Krolewskie: y wszelka dusze ktorą był zostawit Nabuzardan krlażerycerstwa przy Godoliasu synie Abitám syna Saffan: y Jeremiasza Proroka: y Barucha syna Nerye: y wessli do ziemi Egipskiej: iż nie byli posluszni głosu Pańskiego: y przysli aż do Taffnis głównego miasta Egipskiego.

Hiere: 41.

Y sthata sie rzecz Pańska do Jeremiasza w Thaffnis: rzekac: Weźmi w rece swe wielkie kamienie: a skryjcie je w sklepie ziemnym: który jest pod ceglany murem w bronie domu Saronowego w Thaffnis: gdy będą widzieć meżowie Żydowscy. Y rzecze do nich: Tho mowi Pan zastepow Bog Izraelski: Oto: ia posle y weźmie Nabuchodonozora Krola Babilonskiego sługe meiego: y posthawi tron iego na orho-

Hiere: 46.

tych kamieniach ktorę skrył: y posthawi stolec swoy na nich. A przyszedszy porazi ziemię Egipską: ktorę na śmierć: the na śmierć: a ktorę do więzienia: te do więzienia: a ktorę pod miecz: te pod miecz. Y zapali ogień w bożnicach Bogow Egipskich: a popali je: y więziami je powiedzie. Y odziecie sie ziemią Egipską: iako sie wiec okrywa pastuchą pastwiskiem swoim: a wy nidziez tham thad w pokoiu. Podruzgoce słup domu Słonecznego: które sa w ziemi Egipskiej: y bożnice Bogow Egipskich popali ogniem.

### Cap: 44.

Gdy Jeremiasz strofuit a Karze Żydy: a bawochwał: sław: oni krakabnie odpowiedzeli: ze y z dziećmi y z żonami w nim chca thwać: iako im the Jeremiasz miecz: głod: mor: obicenie: y ziemię Egipskiej spustoszenie opowiada.

**G** Lomo ktore sie stalo do Jeremiasza: y do wszelkich Żydow ktorzy mieszkali w ziemi Egipskiej: y ktorzy mieszkali w Migdalo: y w Taffnis: y w Memfis: y w ziemi Satures: temi słowy. To mowi Pan zastepow Bog Izraelski: Wyście sami baczyli to wszystko złe ktorę przywiódł na Jeruzalem: y na wszystkie miasta Judskie: a oto puste sa dzisiaj: a niemasz w nich obywatela: dla złości ktora uczynili: aby mie ku gniewu pobudzili: a sli: y ofiarowali: y sluzeli Bogom obcym o ktorých niewiedzieli sami: y wy: y oycowie waszy. A statem do was wszystkie slugi moje pro rok: w noc y stawaiac a slac: y wstawaiac: Nieczynicie słow brzytkości takowey: ktora mie mierzi. A nie wsluchali: ani nas klonili vcha swego: aby sie odwrócili od złych rzeczy swoich: a żeby nie ofiarowali Bogom obcym. Y zebrato sie na kupa rozniewanie moje y popedliwość moją: y zapalita sie w miesciech Judskich: y na wolicach Jeruzolimskich: y obroćili sie w pustynia y w zniszczenie podług dnia dzisiejszego.

Hiere: 25.

29.

A teraz to mowi Pan zastepow Bog Izraelski: Ciemuż wy też czynicie tak okrutnie zła rzecz przeciwko dussam waszym: aby wyginat z was miaz y niewiasty: mialuki y ktorzy iessze zoię ze szrodku Judy: tak żeby wam nie zostato na potym: Wyzywaiac mie skutkami rak waszych: ofiaruiac Bogom obcym w ziemi Egipskiej: do ktorýchście tak wessli abyście wniey mieszkali: a żebyście wygineli: y byli na klatwe y na vraganie wsem narodom ziemskim:

Y zajeś



# Jeremiaś.

A zażęście zapamiętali z tych rzeczy oycow  
wasych/ y z tych rzeczy Krolow Judskich/  
y z tych rzeczy żon ich/ y z tych rzeczy wasych  
y z tych rzeczy żon wasych/ ktore czynily w  
ziemi Judskiej/ y w krainach Jeruzolim-  
skich: Nie sa oczyszczeni aż do tego dnia/ a  
nie bali sie/ ani chodzili w zakonie Pań-  
skim/ y w przykazaniach moich/ kthorem  
dat przed wami y przed oycy waszymi.

Hiere: 42.

A dla tego to mowi Pan zastepow Bog  
Izraelski: Ocho ia posthawie oblicze moje  
nad wami na wasze zle: a wytrące wssysth  
tego Jude. A weźmie ostatek Judy/ ktho-  
rzy na tym potozyl oblicza swoje aby wessli  
do ziemi Egipskiej/ a żeby w niej mieszkali:  
li: y beda wssystcy wytraceni w ziemi Egip-  
skiej: y padna od miecza/ y od głodu: y  
beda wytrawieni od namnieyszego do na-  
wietszego/ od miecza y od głodu pozdycha-  
ja: y beda na przysiege/ y na dziw/ y na prze-  
klectwo/ y na posmiech. A nawiedze oby-  
watele ziemi Egipskiej/ iakom nawie-  
dzit Jeruzalem: w mieczu/ w głodzie/ y w  
morze. A niebedzie ktoby tego wssed/ a je-  
by zostat z ostatká Żydow/ kthorzy ida aby  
pielgrzymowali w ziemi Egipskiej: a żeby  
sie zaś wrocili do ziemi Judskiej/ ku ktho-  
rey oni podnossa dusze swoje/ aby sie wro-  
cili/ a tam przebywali. Nie wroca sie ie-  
dno ci ktorzy wcielna:

Hiere: 7.

1. Mach: 1.

Alle odpowiedzieli Jeremiaśowi wssy-  
scy meżowie kthorzy wiedzieli ze ich żony o-  
fiarowały Bogom obcym y wssystkie nie-  
wiasły ktorych sthato mnostwo wielkie: y  
wssystek lud tych kthorzy mieszkali w ziemi  
Egipskiej w Sfatures/ mowiac: Mowa  
ktoras mowit do nas w imie Pańskie/ nie  
bedziemy sluchac od ciebie ale czyniac  
bedziemy czynic kżde slowo kthore wyni-  
dzie z ust naszych/ abysmy ofiarowali kro-  
lowey niebieskiej/ y wylewali yey napoyne  
offiary/ iakosmy czynili my y oycowie naszy:  
Krolowie naszy/ y Kriazeta naszy/ w mie-  
sciech Judskich/ y po vlicach Jeruzolim-  
skich/ a naiadaliny sie chleba/ y dobrze  
nam bylo/ a ztegośmy nie widzieli. Alle od  
onegoż czasu iakozesmy przesthali offiary  
czynic Krolowey niebieskiej/ y wylewac  
iey napoyne offiary/ wssystkiego nam nie  
dostacie/ y wytracenismy mieczem y gło-  
dem. Co iesli my niewiasły ofiaruiemy kro-  
lowey niebieskiej/ y wylewamy iey napoy-  
ne ofiary: izaz krom meżow naszych czynili  
smy iey placki na cześc iey/ y na ofiarowa-  
nie iey napoynych ofiar:

Tedy rzekł Jeremiaś do wsszego ludu/ do  
wsszech meżow/ y do wsszech niewiasł/ y do  
wsszego pospolitego gminu/ ktorzy mu byli  
odpowiedzieli to slowo/ mowiac: Azaż nie

na offiary kthorasście offiarowali w mies-  
ciech Judskich/ y po vlicach Jeruzolim-  
skich/ wy y oycowie waszy/ krolowie waszy/  
y kriazeta waszy/ y lud tam tey ziemi/ za-  
nie na te wspomniat Pan/ y nie wessli na  
serce iego: A inż daley nie mogli Pan zna-  
sic dla wielkiej zlosci chuci waszych/ y dla  
obrzydnosci ktoreście czynili: A stala sie zie-  
mia wasza pustynia/ y na dziw/ y na prze-  
klectwo/ przeto ze w niej nie masz obywatel-  
la/ iako jest po dzis dzien. Przeto jesście of-  
fiarowali Bawanom/ a grzesyliście prze-  
ciwko Panu/ a nie sluchaliście głosu Pań-  
skiego/ a w zakonie y w przykazaniu ie-  
go/ y w swiadectionach iego nie chadzaliście: prze-  
to przypady na was the zle rzeczy/ iako  
jest dzisieyszy dzien.

Potym rzekł Jeremiaś do wssystkiego  
ludu/ y do wsszech niewiasł. Stuchaycie slo-  
wa pańskiego wssystek Juda/ ktorzy iestes-  
cie w ziemi Egipskiej/ To mowi Pan za-  
stepow Bog Izraelski/ rzekac: Wy/ y żony  
wasze mowiliście vsthy wassemi/ a rekoma-  
wassemi/ wypelniliście mowiac: Czynmy  
obietnice nasze ktoreśmy obiecali/ żebyśmy  
offiarowali krolowey Niebieskiej/ y wyle-  
wali iey offiary napoyne. Wypelniliście slu-  
by wasze/ a wczynkiem zbroiliście ie. A prze-  
to sluchaycie slowa Pańskiego/ wssystek Ju-  
da/ kthorzy mieszkacie w ziemi Egip-  
skiej. Ocom ia przysięgi na imie moje wiel-  
kie/ mowi Pan: Jz żadnym sposobem nie  
bedzie wiecey wzywane imie moje z vsthy  
kżdego meża Żydowskiego/ mowiacego/  
Żywie Pan Bog/ we wssystkiej ziemi  
Egipskiej. Ocho ia beda czynnym nad-  
nimi na ich zle/ a nie na dobre: y beda wy-  
traceni wssysthey meżowie Judscy/ ktho-  
rzy sa w ziemi Egipskiej/ mieczem y gło-  
dem/ dokad co do ssiedu nie beda wytrące-  
ni. A ktorzyby wssli mieczá/ wroca sie z zie-  
mie Egipskiej do ziemi Judskiej meżow  
bárzo máto: y beda wiedziec wssystki ostat-  
ki Judskie wchodzacych do ziemi Egip-  
skiej aby tam mieszkali. czyie sie slowa spe-  
nia/ moie/ czyli ich: A to bedziecie miec za-  
znac/ mowi Pan/ ze ia was nawiedze na  
tym miejscu: abyscie wiedzieli iz prawdzi-  
wie sie z isca a wypelnia mowy moie prze-  
ciwko wam na zle.

Hiere: 41

To mowi Pan/ Oto ia wydam Sfara-  
na Kffree Krolá Egipskiego w rece nie-  
przyaciót iego/ y w rece tych ktorzy szuká-  
ia dusze iego: iakom wrdat Sedechiassa  
Krolá Judskiego w reke Nabuchodonozora  
Krolá Babiloniskiego nieprzyaciela iego:  
y szukaiacego dusze iego.

4. Reg: 1

Cap: 45.

Stro:



# Jeremiasz.

Strofuie Jeremiasz słowem Bożym Baruch z na-  
rętkania przeciw Bogu/obiecując mu przedsię je przy-  
zywocie y swobodzie miał się zstać.

Hiere: 30.

**S**łowo które mówi Jeremiasz  
Prorok do Barucha syna Ne-  
rie / gdy napisał the słowa w  
krięgi z vsł. Jeremiaszowych/  
roku czwartego Joacyma sy-  
na Jozafawego Krola Judskiego / mo-  
wiał: To mówi Pan Bog Izraelski do cie-  
bie Baruch / rzekłes / Wiadą mnie niedzi-  
kowi / iż przydał Pan boleść ku boleści mo-  
iej: mordowałem się we tkaniu moim pła-  
czliwym a nie znalazłem odpoczynku. Tho  
mowi Pan / Tak rzecześ do niego / Otho/  
ktorem zbudował / ia zaś kaze: a kthorem  
wsszczepit / ia wyrrywam / y wssstornke te sie  
mie: A ty ssukaś sobie rzeczy wielkich / Nie  
ssukay. Bo oto ia przywiode zle rzeczy na  
wsselskie ciato / mowi Pan: y dam tobie du-  
sse thwoie na zbawienie / na wssch mieys-  
cach do ktorych kolwieś poydzieś.

Hiere: 21.

Cap: 46.

Słowa Pańskie przeciwko mieszkańcom Egiptu / je-  
mali być pokajone / a obiecując wyswobodzenie ludu  
swemu Izraelskiemu y Sydowskiemu.

Isaie: 19.

20.

Ezech: 29.

30. 31.

4. Reg: 24.

Hiere: 36.

**S**łowo Pańskie które się stało  
do Jeremiasza Proroka / prze-  
ciwko narodowi Egiptu  
wi / y przeciwko woysku Sfara-  
onowe / Niechao Krolowi E-  
giptskiemu / który był wedle rzeki Euffraten  
w Charkamis / ktore poraził Nabuchodo-  
nozor Krol Babiloniski / czwartego roku  
Joacyma syna Joziasza Krola Judskie-  
go: Gotuycie thareż y páweze / a wy-  
chodźcie na wojnę. Zaprzagaycie konie /  
a wsiadaycie iezdni / sbyćcie w helmiech  
poleruice wlocznie / obtoćcie się w pance-  
rze. Coż tedy? Widziałem ie lekliwe / a tchyt  
podatce / co mocniysze ich posiezione: D-  
cieli pretko / ani się ogladneli: y strach ze  
wssad / mowi Pan. Nie wćiećże prethki / y  
niechay nie mniema by się miał zachować  
mocny: Na putnocy w rzeki Euffraten  
zwyćiezeni sa / y pādli. A ktoż iest ten / który  
iako rzekā wsshepute / y iakoby w rzekach/  
podnośsa się wāty iego: Egipt na kthalt  
rzeki wstepnie / y iako rzeki beda się przewā-  
lāc wetny iego / y rzecze: Wyciagnawssy  
przykrycie ziemiey zātrāce miāsto / y oby-  
wātele iego. Wsiadaycie na konie / a kochaycie  
się w woziech / y niech wychodza mocni/  
Murzynska ziemia y Libijszycowie ktorzy  
nośsa tarcza / y Libijszycowie vchwytāia-  
cy y miotāiaczy strzaty. Ale dzień on Pānā  
Bogā zastepow / dzień pomsty / aby wziat  
pomste znieprzyiaciot swoich: Pożrze miecz

y bedzie nasycon / y nāpoi się krowia ich: Abo  
wiem offiārā to bedzie Pānā Bogā zastep-  
pow w ziemi putnocy w rzeki Euffraten.  
Wsshap do Galāad a nābierz żywice Pān-  
no corko Egiptka: po prożnicy rozmna-  
żaj lektarstwa / nie bedzieś miałā zdrowia.  
Wssyli naradowie zelżywość thwoie / a  
krzyk twoy nāpełnit ziemie: bo się nātracił  
mocny nā mocnego / a obādwa pospolu w-  
pādli.

Hiere: 43.

Słowo które mówi Pan do Jeremia-  
szā Proroka / o thym iż miał przyść Nābu-  
chodonozor Krol Babiloniski / y pokāzić zie-  
mie Egiptka: zwiāstuyćie Egiptowi / a  
dayćie tho slyśeć w Nāgdāto / y niech tho  
brzmi po Memffis / y w Thāffnis: Powie-  
dayćie / Stoy / a gotuy się: boć pożrze miecz  
te rzeczy ktore są okolo ciebie. Ciemuż spro-  
chniat mocarz twoy: Nie stat: Bo go Pan  
wyrwoćit. Zāgesćit wpadāiace / y wpad-  
māz nā bliźniego swego: y rzekā / Wstān /  
a wroćmy się do ludu nāssiego / y do ziemie  
w ktoriysmy się rodzili / od oblicza mieczā  
golebice. Wzowćie imie Sfaraona Krolā  
Egiptskiego / trwoga / przywiode ciās. Ży-  
wie ia (mowi Krol / Pan zasthepow imie  
iego) iē iako Thabor nā gorach / y iako  
Kārmel w morzu / przydzie. Sedv zāpro-  
wādzenia gotuy sobie obywhātelko corko  
Egiptka: boć Memffis pustynia bedzie / y  
spuśthofeie y bedzie thākim iē w nim mie-  
sskāc moc nie bedzie.

Isaie: 48.

51.

Jakowica wyborna y piękna iest Egipt  
ten który iey bedzie popedzat przydzie od  
putnocy. Nātemnicy też iey ktorzy się cho-  
wāli w posrzedku iego / iako cielcowie wtu-  
czeni wroćili się / y wćieli spotu / ani mogli  
stać: bo nā nie przyszedł dzień zābićia ich /  
czās nāwiedzenia ich. Gtos iego bedzie  
brzmiał by miedz: bo się beda z woyskiem po-  
spiessāc / a z siekierami przyda do niego /  
iakoby ci co rabia drwā. Podsieli lās iego  
mowi Pan: Kthory policzon być nie może:  
Rozmnożyli się wiecy niż Sārańczā / a li-  
czby im nie mās. Zelżona iest corkā Egipt-  
ka / y wydāna w rece ludu od putnocy.

Hiere: 17.

Rzekł Pan zasthepow Bog Izraelski/  
Oto / ia nāwiedze trwoqe Alerandrijska / y  
Sfaraonā / y Egipt / y Bogi iego / y Kro-  
le iego: y Sfaraonā / y wssyli kthorzy w  
nim wssāia. A dam ie w rece tym ktorzy ssu-  
kāia dusse ich / y w rece Nābuchodonozorā  
Krolā Babilonskiego / y w rece slug iego:  
y potym bedzie w nim mieszkano / iako zā-  
pierwssych dni / mowi Pan.

Ezech: 29.

A tchyt się nie boy slugo moy Jakobie / y  
nie strachay się Izraelu: Bo oto iā ciebie  
zbawionym wćynię z dalekā / a nāsienie  
twoie z ziemie iectwā iego: y wroć się Ja-

Hiere: 30.

Job/



# Jeremiasz.

Agge: 2.

Rob / a odpoczyń / y będzie pofortuniony /  
a nie będzie ktoby go miał przestraszyć. A  
ty niechciey sie bać slugo moy Jakobie / mo  
wi Pan: Bo ia iestę stoba / bo ia wyniszcze  
wssystkie narody do ktorychem cie wyrzu  
cił: ale ciebie nie wyniszcze / ale cie bede ka  
rát w Sadzie / a nie przepuszcze iakoby nie  
winnemu.

## Cap: 47.

Opowiada spustoszenie Palestyny / Tyru / Sydo  
nu / Gazy / y Askalona miast.

Isaie: 14.  
Ezech: 25.  
Zopho: 2.



Thore sie státo slowo Pánstie  
do Jeremiasza Proroka prze  
ciwko Palestynom / pierwey  
niżli poráził Sfárao Gáze. To  
mowi Pan: Oto wody wstepu  
ia od pułnocy / a beda iakoby strumień zbie  
ráciacy / y zátopia ziemię / y petność iey / miá  
sto y te ktory w nim mieszká: Beda ludzie  
wotác / y beda krzyčec wssyscy obywathele  
ziemię / od chrześcienia pompy a pychy  
zbroj / y rycerstwa iego / od trzesienia wo  
zow iego / y mnostwa koi iego. Nie ogláda  
neli sie oycowie ná syny opuścivssy rece /  
dla przyscia onego dnia ktorego zburzeni  
beda wssystcy Filistynomie / y będzie roz  
miotáne Thyrus y Sydon / ze wssystkimi  
inemi pomocniky swemi. Abowiem z pusto  
ssyt Pan Palestyny / ostátki wyspu Káppá  
dockiego. Przysšlo obtyśnienie Gáze: v  
milkneto Askalon / y ostátki padołu ich. Do  
kądże będzieś siekt o miecu Pánstie: Do  
kądże sie nieuspokogisz: Wnidz w pochwy  
twoie ochłodzi sie y vmilkní. Jákoż sie vspo  
koi / gdyż mu Pan rozkázał ná przeciwo  
Askalonowi / y przeciwo pomorstim iego  
Kráinam / y tam mu miešce złożył.

Hiere: 42.

## Cap: 48.

Slowa Pánstie przeciwo ziemi Moábstey / iz dla  
pychy ludu iey ma być spustossóná a miasthá pobu  
rzóné.

Isaie: 15.  
16. 25.  
Ezech: 25.  
Zopho: 2.  
Isaie: 13.



O Moábá. To mowi Pan za  
stepow Bog Izraelski: Bieda  
(miasthu) Nábó / abowiem  
pustossone iest y pohánbione:  
Dobyte iest miasto Káryáthá  
im: zelzone iesth mocne y drzátó. Niemasz  
iuz wiecey wesela w Moáb / przeciwo He  
sebon / myslili zte: Chodźcie / a wytráemy ie  
z narodu. A táł milczac vmilknies / a poy  
dzie za toba miecz. Głos krzyku z Oroná  
im / spustoszenie y zburzenie bázó wielkie.  
Zburzona iesth (ziemica) Moáb / zwiá  
stuycie wotanie maluchkim iego. Bo po

wchodzeniu ná ( gore ) Luth / pláczac  
wstapi w pláczu: iz odchodzac od Oroná  
im nieprzyjaciele krzyk skruszenia slysseli:  
vciékaycie / zachowaycie dusse wásse: a be  
dziecie iakoby Prossiczek albo wrzos ná pu  
sczey. Przeto bowiem izes mié to duffanie  
w bástách y w skarbiech twoich / ty też do  
byte będzieś: y poydzie ( bátwan ) Chámos  
ná záprowadzenie / Káptani iego / y Kria  
žetá iego spotu. Y przydzie drapiešnik do  
koždego miastá / a żadne miasto niebedzie  
zachowane / y wygina wáty / y beda rozmio  
táne pola / iz Pan Bog rzekł: Daycie kwiat  
Moábowi / bo kwitnac wynidzie / a miá  
stá iego spustossie / y niespráwne beda ná  
mieszkánie. Przekletý ktory spráwe Pánstá  
czyini zdrádlivie: y przekletý ktory wšcia  
ga mieczá swego od krwie. Płodny był  
Moáb od młodości swoiey / y odpoczywał  
ná lagrze swoim / ani iesth obłany z naczy  
nia w ine naczynie / y w záprowadzenie nie  
odssedł: a przetoż zostál smáł iego w nim /  
y wonia iego nieodmienitá sie.

Isaie: 22.  
Hiere: 13.  
Ezech: 25.

Hiere: 47.

3. Reg: 11.

A táł qto dni przychodza / mowi Pan: a  
posle náisprawce y kázyćiele tagwic iego /  
y rozleia go: a naczynie iego wytocza y wy  
prošnia / y fláski ich potulka. Y będzie Mo  
áb zelzony od Chámos / iakó zelzony iesth  
dom Izraelski od Bethel / w ktorym miał  
duffanie. Jáko mowicie: Jestesmy mocni /  
y mežowie duży ná bitwie: Spustossóná iest  
Moáb / a miasthá iey wypálili: a wyborni  
młodziency iey sli ná zabićie: mowi Krol /  
Pan zastepow imie iego. Blisto iest zátrá  
cenie Moáb / aby przysšlo: y zte iego bázó  
pretko przybieży. Poćiešaycie go wssysthey  
okoliczni iego / y wstorney ktorzy znaće  
záwotanie iego / mowcie: Jákoż zlamána  
iest rozgá táł mocna / ty sławny: Z step  
z slawy / a siedz w prágnieniu mieszkánie  
corki Dybon: Boć pustossyćiel Moáb przy  
dzie do ciebie / y rozmiece básty twoie. Ná  
drodze stoy / y opátruy przybytku Aroer: py  
chay vciékáiacego: a themu ktorzy vssedł /  
rzecz: Coż sie przydáto: Pohánbiony iesth  
Moáb / bo go zwyciężono: Krzyčcie / a wo  
laycie / oglašaycie w Arnon / iz zburzon  
iest Moáb. A sad przysseł ná ziemię pola  
ná: ná Zelon / y ná Jásá / y ná Meššááth /  
y ná Dybon / y ná Nábó / y ná dom Deblá  
tháim / y ná Káriátháim / y ná Beth Gá  
mul / y ná Beth máon / y ná Kárioth / y ná  
Bostrá / y ná wssystkie miastá ziemi Mo  
ábstie / ktore dáleko y ktore blisko sa. Odćie  
ry iest rog Moábow / y ramię iego sšharce  
iest / mowi Pan. Vpoycie go boć sie náprze  
ciwko Pánu podniosł: y roztráci reke Mo  
áb w zrzucaniu swoim / y będzie ná po  
siech też y sam: Bo był thež thobie ná po

(miech)



# Jeremiasz.

ame: 25.

saie. 15.

iere: 49.

saie. 15.

Ezech: 7.

Deute: 18.

iere: 49.

saie. 24.

innych Izrael: iakobys go miedzy zlodziey minalazl.

A tak dla slow twoich ktore przeciwno nie mowit / powioda cie wiezniem. Opuścicie miasta / a mieszkajcie w skale obywatel Moabsy / a badzcie iakoby Golebicą gniezdiac sie przy samym kraju w dziurze. Styszelichmy pyche Moabowe / barzo jest hardy: hardosc iego / y chetpe / y pyche / y wy sokosc serca iego. Ja wiem / mowi Pan / chetpliwosc iego: a iz nie jest przy niey sila iey / ani wedlug teo iako mogla wstowata czynic. Dla tego nad (ziemia) Moab bede plakac / y do wstornikiego Moaba bede wolat / na mezo muru ceglanoego narzekajace. O placzu Jaser / bede tobie plakat / win nico Sabama: latorosli twoie przestly morze / az do Morza Jaser dosly / na zniwo twoie / y na obieranie winu thwego odzierac przypadt. Odiete jest wesela y radosc z Karmelu / y z ziemie Moabskiej / y winoni z pras wybrat: Wskaki ten co dlaty nogami iagody winne: zwolek piosnki nie bedzie spiewat. Z wolania Ezebonskiego az do Eleale y Jasa / dali glos swoy: od Sego az do Oronaim Jatowice przychodza ca do trzech lat: Wody tez Nemrym barzo zle beda. Odeymie z Moaba / mowi Pan / ofiaruiacego na wysokosciach / y obiatuiacego Bogom iego. A przeth serce moje ku Moabowi iakoby puszczalka miedziarna brzniec bedzie: y serce moje ku mezo muru ceglanoego wyda dzwiek puszczatek / iz wiecey wezyni ni zi mogt / dla tego zagineli. Abowiem wselka glowa obywatel / y kozda broda ogolona bedzie / a na wsech rezach zwiasci / y na kozdym grzbiecie wlosien: A po wssystkich Alchanach Moabskich / y na vlicach iego / wsselaki ptacz dom pokruszy Moaba iako naczynie niepozyteczne / mowi Pan. Jako ziwyciezion jest a krzyzeli: Jako zwiesit glowe Moab / y pohanbion jest: A bedzie Moab na posmiach / y na przyklad wssiem ktorzy sa okolo niego.

To mowi Pan / Oto iakoby Orzei (niez przydacz) wyleczy / y rosthocz skrzydla swoje na Moaba. Dobyte jest Karyoth / y obrony doskhane sa / y bedzie serce mocarzow Moabowych w on dzien / iako serce niewiasty ktora rodzi. A przestanie Moab byc ludem: iz sie przeciwno Panu chubit. Strach y iama / y sidlo / nad toba / o obywatelu ziemie Moabskiej / mowi Pan: Ktory rzecze od strachu / w padnie w iame / a ktory wylezie z iamy / wsiadli sie w sidlo. Bo przywiode na ziemie Moabska rok nawiedzenia ich / mowi Pan. W cieniu Hezebon sie dzieli ci ktorzy z sidla wcielali / iz ogien wy

ssedl z Ezebon / a ptomien z postrzodu Syonu: y pozart czesc Moaba / y wierzch synow trwogi. Biada tobie Moab / zginites ludu Chamos / bo poimani sa synowie twoi / y corki twoie w niewola. A obroce iecthwo Moabowe w naposludniysze dni / mowi Pan. Az do tad sady Moabskie.

## Cap: 49.

Spustofenie Ammon / Jdumey / Damasku. Cedar / Aroelaw / Assory / Eam / a je iectwo synow Ammon / y Elam muslo byc rozpustione.



O synow Ammon. Tho mowi Pan: Jaz nie sa synowie Izraelowi: czyli dziedzica niema: Czemu z tedy dziedziczym prawem dzierzyl Melchom / Gad / a lud iego w miastach iego mieszkal: Prze to otho dni przychodza / mowi Pan: y dain slysec nad Rabbath synow Ammon trzask wojenny / y bedzie w gromade rozwalono: corki tez iego beda ogniem wypalone / y posiedzie Izrael dzierzawce swoje / mowi Pan. Krzyez Hezebon / ze zburzone jest Hai. Wolajcie corki Rabbath / przepascie sie wloziem: ptaczcie chodzac koto ptotow: Abowiem Melchom bedzie wsiate w zaprowadzienie / kaptani iego / y kraszeta iego pospolit. Co sie chubis w walech: Rozplozt sie wat twoy corko rosthosna: ktoras duffata w skarbich twoich / a mowilas: Ktoz mie doydzie: Otho ia przywiode na cie strach / mowi Pan Bog zastepow / od wssystkich ktorzy sa okolo ciebie: y rozpierzchniecie sie wssiecy ieden od oblicznosci drugiego / a nie bedzie kthoby zgromadzal wcielajace. A pothym kaze sie nawrocic wiezniom synow Ammon / mowi Pan.

Do Jdumey. Tho mowi Pan zastepow: Jaz niemas wiecey mardosci w Themman: Zgineta porada od synow: niewyzteczna sie stala mardosc ich. Wcielajcie / y ty ty podaycie / puszczajcie sie w przepasci obywatel miastha Dedan: Bom przywiode stracenie Ezau na niego / czas nawiedzenia iego. By winogrodnicy przysli na cie / nie zostawiliby y grona: iesli zlodzieie w noc / nabraliby coby im dosyc bylo. Ale ia od krytem Ezau / obiatwilem tajemnice iego / a nie bedzie sie mogt zatatic: zburzone jest nasienie iego / y bracia iego / y sasiedzi iego a nie bedzie. Zostaw sieroty twoie: ia im kaze zyc: y wdowy twoie beda weimnie miec na dziecie.

Abowiem to mowi Pan / Oto ci ktorzy nie mieli Sadu aby pili Kielich / Pijac beda pic: a wiec thy iako niewinny zostaniesz.

Ezech: 21.  
E 25.  
Amos. 1.

saie. 21.  
Ezech: 25.  
32. E 33.

Hiere: 25.  
Ezech: 9.  
1. Petri. 4.



# Jeremiasz.

Abdic: 1.

Hiere: 48.

Isaie: 47.

Amos: 9.

Hiere: 18.

19. & 50.

Gene: 19.

Hiere: 50.

Psal: 136.

Hiere: 48.

Isaie: 17.

Amos: 1.

Isaie: 21.

Nie bedziesz niewinnym / ale pijac bedziesz  
pit. Bom przyślę przez sam siebie / mo-  
wi Pan: iż pustynia y wraganini / y puszcza /  
y przeklectwem bedzie Bostra. A wssystki  
miasta tego / beda pustyniami wiecznemi.  
Slysszenie slyssatem od Pana / y posel do  
narodow poslan jest / zgromadzcie sie / a  
chodzcie przeciwko nie / y powstanmy tu  
bitwie. Bom cie oto dat malutkim miedzy  
Narody / wzgardzonym miedzy ludzmi.  
Zardosc twoja omylita cie / y pycha serca  
twoiego: ktorzy miasta w iaskiniach w  
skale / a chce wchwyć wierzch pagorka /  
gdy podniesiesz iako Orzel gniazdo thwo-  
ie / z tamtad cie stargne / mowi Pan. A be-  
dzie Idumea pusta / kozy ktorzy poydzie  
przez nie / zdziwi sie / y bedzie pogwizdat  
nad wssystkimi plagami iey. Jako wywro-  
cona jest Sodomá y Gomorrhá / y okolicz-  
ne miasta ich / mowi Pan: Nie bedzie tam  
miastat maz / y niebedzie w nim przeby-  
wat syn czlowieczy. Ocho iakoby Lew wy-  
nidzie z pychy Jordanskiej / do cudnosci du-  
zey: bo mu kaze nagle biec do niey: a ktoz  
bedzie wybrany / ktore bych mu przelozyt  
Abowiem kto jest mnie podobny: a kto mie  
zcierpi: A ktory jest ten pastierz / ktoryby sie  
zprzeciwil twarzcy moiey?

A przeto sluchaycie rady Panskicy ktora  
uczynit o Edom / y myśli iego ktore myslit  
o obywateloch Temán. Jesli ich nie zru-  
ca / malutcy z trzody / iesli nierozumieca y  
sniemi miestania ich. Od trzasku wpadku  
ich / zatrzesa sie ziemia: trzask na morzu  
czernonym slyssan jest glosu iego. Oto ia-  
koby Orzel wzby sie y odleci: a rosthocy  
strzydta swoje nad Bostra: y bedzie serce mo-  
carzow Idumey w on dzien / iako serce nie-  
wiaſty ktora rodzi.

Do Damassku. Zelzone sa Elmath y Ar-  
ffad: iż sluch bázro zly wssylili / zaffrasowa-  
ny sa na morzu: od troski wpoioć sie nie-  
mogt. Omdlat jest Damassk / obrociť sie w  
wcielanie / drzenie go ogarneto: wciſt y bo-  
lesci trzymaly sie go / nieinaczey iako nie-  
wiaſty rodzacey. Jakoż opuścili miastho  
chwalebne / miastko wesela: A przetoż beda  
padać mtodzieńcy iego na vlicach iego: y  
wssysthey meżowie bitni vmilkna na on  
dzien / mowi Pan zasthepow. A zapale o-  
gien na murze w Damassku / y popali mu-  
ry miasta Benadab.

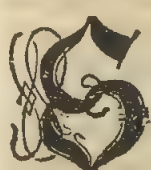
Do Cedar / y do Krolestw Asor / ktore po-  
razit Nabuchodonozor Krol Babilonſki.  
Tho mowi Pan: Wstancie / a wstapcie do  
Cedar / y poburzcie syny od wschodu slonca.  
Przybytki ich / y trzody ich zabiora: skory  
ich / y wssystko naczyńie ich / y Wielbtady  
ich wezmá sobie: a zwotaja na nie strach

okoto. Dziekaycie / odbiegaycie wstok / w  
iamach siedzcie ktorzymiastacie w Asor /  
mowi Pan: Boć wſiat przeciwko wam ra-  
da Nabuchodonozor Krol Babilonſki / y  
wymyslil przeciwko wam mysl. Powstancie  
a idzcie do narodu spotoynego / y do thego  
ktory miesta smiele / mowi Pan: Ktorzy  
ani drzewi / ani reglow máia: sami thylko  
miestkaja. A beda Wielbladowie ich na  
rozchwatanie / y mnostwo dobytkow na  
wydarte: y rozprossa ie na wsselki wiatr /  
ktorzy sie podstrzygli w toto: a ze wssch  
pogranicznych mieste ich / przywioda za-  
trate na nie / mowi Pan: A bedzie Asor mie-  
stkanim Smotow / spustossone az na wieki:  
Nie zostanie w nim maz / ani bedzie w nim  
syn czlowieczy miestkat.

Ktore sie stalo slowo Panskie do Jeremi-  
asza Proroka przeciwko ( Kroleſtwu ) El-  
lam / na przodku Kroleſthwa Sedechiasza  
Krola Judskiego / mowiac: To mowi Pan  
zasthepow / Oto ia zlamie tuk Elamow / a  
odeyme moc ich. A w wiode na Elam cze-  
rzy wiatry z citherzech stron Dieba: y wy-  
wieie ie themi czterma wiatry: tak ze nie  
bedzie narod do ktorego by niezassli zbies-  
gowie Elam. A uczynie ze sie bedzie lekac  
Elam nieprzyiaciot swoich / y oblicznosci  
tych ktorzy sukaja dusse ich: y przywioda na  
nie zte / gniew popedliwosci moiey / mowi  
Pan: a za nimi posle miecz / az ie wytraca.  
A postawie stolec moy w Elam: wytraciw  
by z tamtad Krole y Kriazeta / mowi Pan  
A w ostateczne dni / kaze sie wrocic ietcom  
Elam / mowi Pan.

Cap: 50.

Ze Babilon miastho ktore seſialo w iectwie syny  
Izraelſkie / po ſcieſliwym ich do swey nianie wywie-  
dzeniu / do ſcieſu miało być spustossone od Krolow  
z pulnocy.



Slowo ktore mowit Pan o Ba-  
bilonie / y o ziemi Chaldeyskiej  
przez Jeremiasza Proroka.  
Zwiastuycie w narodziech / y  
ogtoscie tho / podniescie zna-  
mie: iawnie to slawcie / a nietaycie thego:  
mowcie tak / Dobyte jest miastko Babilon /  
zawstydzony batwan Bel / zwyciezony Me-  
rodach / pohanbione sa rytte obrazy iego /  
przemozione sa Batwany ich. Abowiem  
wyciagnal przeciwko niemu narod od pul-  
nocy / ktory ziemi iego potoz y pustynia: y  
niebedzie ktoby w nim miestkat / od czlo-  
wieka do bydlecta / y russyli sie a odesli.

Wte tam dni / y na on czas / mowi Pan:  
Przyda synowie Izraelſcy / sami a synowie  
Judſcy snimi poſpolu: chodzoc a ptaczac

Beda

Ezech: 31  
Danie: 1

Isaie: 13  
& 47.  
Hiere: 18  
& 51.  
Isaie: 46  
Danie: 6

I. Esd: 1



# Jeremiasz.

Beda sie spieszyc / a Pana Boga swego beda  
 szukac. Do Syonu beda drogi pytac / tham  
 obrociwszy twarzy swoje: Przyda y beda  
 przylozeni do Pana przymierzem wiekni-  
 stym / ktorego zadne zapamietanie niezmny  
 ie. Trzoda stracona stat sie lud moy: past-  
 rze ich zwiadli ie / y dopuscili sie im tucac  
 po gorach: z gory na pagorek zesli / zapom-  
 nieli tozyska swego. Kozdy ktory ie kolwie  
 nassedi / iadi ie: a nieprzyiaciele ich mowi-  
 li: Nie zgrzeszylichmy: przeto iz zgrzeszyli  
 Panu / okrasie sprawiedliwosci / a Panu  
 ktory jest oczekawaniem oycow ich. Odeydz  
 cie ze szrodku Babilonu / y z ziemie Chal-  
 deyskiej wychodzie: y badzcie iako kozlatka  
 przed trzoda. Bo oto ia wzbudzam / a przy-  
 wioda do Babilonu zebranie wielkich na-  
 rodow / z Putnoey: y beda przeciwno nie-  
 mu sturmowac / a potym bedzie dobyth-  
 Strzata iego thak iako meza mocnego za-  
 biata / prozno sie niemoce. A bedzie Chal-  
 deyska ziemia wydartkiem: wssysthey co ia  
 pashofa beda pelni wydartkow / mowi  
 Pan. Bo sie radniec / y wielkie rzeczy ro-  
 sprawiacie / rozdzielacie dziedzictwo mo-  
 ie: boscie rozrosli by cielcowie na trawie /  
 a byczeliscie by Bocy. Zelona jest niepoma-  
 lu matka wassa / y porownana z prochem /  
 ktora was porodila: otho ofstacznieysa  
 bedzie miedzy narody / y opuścila / niedro-  
 zna / y sucha. Dla gniewu Panskiego nie-  
 bedzie w niey miesztano / ale wssystka be-  
 dzie w pustynia obrocona / Kozdy ktory po-  
 dzie przez Babilon / zdziwi sie barzo / y be-  
 dzie pogwizdat dziwniac sie wssie plagami  
 iego. Gotuycie sie przeciwno Babilonowi  
 wssystey okoliczni ktorzy ciagniecie tuk /  
 zwoiuycie ie / niesolguycie strzalam / boe  
 zgrzeszylo przeciwno Panu. Otrzyk czynicie  
 przeciwno niemu / zerwadci duto reke /  
 poupadayc fundamenty iego: pokazily sie  
 mury iego / boe pomsta to Panska jest / pom-  
 scieycie sie nad nim: iako ono czynilo / tak  
 wy tez czyncie niemu. Wytraciecie osiewajca z  
 Babilonu / y tego ktory wiec dzierzys sierp  
 czasu zniwa: od oblicza miecza gotebice /  
 ieden kazdy nawroci sie do ludu swego / a  
 kazdy z osobna do ziemie swojej vcieka.  
 Stado rozpedzone jest Izrael / Lwi ie  
 rozegnali: Pierwszy ie iadi Krol Asur: a  
 ten naposlednieysy y kosci z niego wybrat  
 Nabuchodonozor Krol Babilonski. Prze-  
 toz tez to mowi Pan zastepow Bog Izra-  
 elski / Oto ia nawiedze krola Babilonskie  
 y ziemie iego / iakom nawiedzil Krola As-  
 syrijskiego: y przywioda zas lud Izraelski  
 do mieszkania ie / y bedzie sie pasat na gorze  
 Karmelu / y Basan / a na gorze Efraim y  
 Galaad nasyci sie dussa iego. W tamte dni

y na on czas mowi Pan / szukana bedzie nie  
 prawosc Izraelka / a nie bedzie ie: y  
 grzechy Judski / a nie bedzie nalezoni: iz bede  
 milosciw tym ktore ze stawie.  
 Przeciwno ziemi tych / co panuia wstap-  
 a przeciwno obywatelom ie nawiedz / roz-  
 miec / a zabiy ktore po nich sa / mowi Pan:  
 a na wssiem vczyi podlug tego iakom rosta  
 zat. Stos wojny w ziemi / y zburzenie wiel-  
 kie. Jako sie zlamat y strusyt mlot wssyst-  
 kiey ziemie: Jako sie obrociła w pustynia  
 Babilon miedzy narody: Vaidlitem cie / a  
 poimanes ty Babilon / a niebaeczytos: nale-  
 ziones y zachwycone / izes Pana (na tho)  
 wyzwato. Otworzyt Pan starb swoy / y wy-  
 niosl naczynie gniewu swego / bo ma spra-  
 we Pan Bog zastepow / w ziemi Chaldehy-  
 skiej. Chodzie sam do niey od ofstacznich  
 kraiorw ziemie / otworzcie aby wolniey sli-  
 ci coby ia tlocyli: zmieciecie z drogi kamie-  
 nie / y vczyicie z nich stoty / a zabiycie ia: a  
 niech nie zostanie. Rozproscie wssystki  
 mocarze ie / niech ida na stracenie: Biada  
 im bo przysiedt dzien ich / czas nawiedzenia  
 ich.  
 Krzyk vciekacych / y tych ktorzy sie wym-  
 kneli z ziemie Babilonskiej: aby zwiastowa-  
 li na Syonie pomste Pana Boga naszego /  
 pomste kosciota iego. Przyzowcie przeci-  
 wo Babilonu w obec wssystkie meze ktorzy  
 ciagna tuk / potozcie sie przeciwno niemu  
 wototo / aby zaden nie vssedi: oddayciez mu  
 wedlug vczynku iego: podlug tego wssyst-  
 kie co czynilo / vczyicie mu: boe sie przeci-  
 wo Panu wspinalo / przeciwno swietchemu  
 Izraelowi. A przeto beda padac miodzien  
 cy iego po vlicach iego / y wssyscy mezowie  
 rycerscy iego / vmilka na on dzien / mowi  
 Pan. Oto ia do ciebie ty hardy / mowi Pan  
 Bog zastepow: bo przysiedt dzien thwoy /  
 czas nawiedzenia twego. A padnie ten py-  
 sny y obali sie / a nie bedzie ktoroby go po-  
 niosl: y zapale ogien w miesciech ie / y po-  
 zrze a popali wssystko okoto niego.  
 To mowi Pan zastepow / Potwarz a  
 besprawie cierpia synowie Izraelsci / spotu  
 y synowie Judscy / wssyscy co ie poimali trzy-  
 maia / a niechca ich wypuscic. Odkupiciel  
 ich mocny: Pan wssich zastepow imie iego  
 sadem bedzie bronit rzeczy ich / aby prze-  
 strasyt ziemie / y zrusyt obywatele Babilon-  
 skie. Miecz (przydzie) na Chaldehycki /  
 mowi Pan: y na obywatele Babilonskie / y  
 na kruzeta / y na medrce iego. Miecz na  
 wieszczyki iego / ktorzy zgupieia. Miecz  
 na mocarze ie / ktorzy beda sie bac. Miecz  
 na konie iego / y na wozy iego / y na wssystek  
 pospolity lud ktory jest w posztodku iego:  
 a beda iakoby niewiasty: Miecz na starby

Hiere: 51.

Hiere: 50



# Jeremiasz.

Gene: 19. iego/ktore beda rozdarte. Suchosc na wo-  
dy iego bedzie/y wyschna: i: jest ziemia ry-  
tych obrazow/a w cudach beda sie chubic.  
A przeto beda smotowie mieszkac z ssalona-  
mi/z zboycami (albo dzikimi mezmi): y be-  
da w nim mieszkac Strusowie:y nie beda w  
nim wiecey mieszkac na wieki / ani bedzie  
zbudowane od narodu do narodu. Jako  
Pan wywrocil Sodome y Gomorhe/y oko-  
liczne (miasta) ich/mowi Pan: nie bedzie  
tam mieszkac maz / ani bedzie w nim prze-  
mieszkanat syn czlowieczny.

Hiere: 50.  
Deute: 28. Oto lud przychodzi od putnocy/ y narod  
wielki/ y krolowie mnodzy rusza sie od kra-  
iow ziemi. Wezma luk y tarcza: okrutni  
a nie lutosciwi sa: Stos ich bedzie ssumiec  
a brzmiec by morze / a wsiada na konie iako  
maz gotowy ku boiowi przeciwko thobie  
corko Babilonska. Wslysat Krol Babilon-  
ski powiesc onych / y wpadly mu rece iego:  
vcist go ogarnat / a boleśc iako niewiasthe  
rodzaca. Oto iako Lew wynidzie z nado-  
sci Jordanskiej do piekności duzej: Bo mu  
kaze pretko biec kniey: A ktoz bedzie thak  
wybrany ktoregobym przetozył iemu: Bo  
y kto jest mnie podobny: A kto mie scierpi:

Hiere: 49. y ktory jest ten Pasterz ktoryby sie zastawil  
twarzy moiej? A dla tegoz sluchacie rady  
Panskiej/ktora w swym rozumie postano-  
wil przeciw Babilonu: y mysl iego ktore  
wmyslit przeciwko ziemi Chaldeyskiej. Jes-  
li ich nie sciagna malutcy z trzod/iesli nie  
bedzie rozmiorane pospotu y z nimi mieska  
nie ich. Od trztyku poimania Babilonskie-  
go/zatrzesla sie ziemia / a wotanie miedzy  
narody slyszane jest.

## Cap: 51.

Omylnie sie rzeczy ktore mialy podkac Babi-  
lon y obywatel iego/ Od Medow narodu okrutne-  
go.

Hiere: 25.  
50.

**L**o mowi Pan / Oto ia podwio-  
de na Babilon/ y na obywatel-  
le iego / ktorzy serce swoje pod-  
niesli przeciwko mnie: iakoby  
wiatr powietrza morowego.

A posle do Babilonu przewinacze / y wy-  
wywiecia go / a poburza y skaza ziemi iego:  
i: przysli nań ze wssad w dzien vtrapienia  
iego. Niewyciagaj ktory ciagnie tuku swe:  
a niewychodz w pancierz obleczoney. Nie-  
przepuszczajcie mtodziencom iego / wybiy-  
cie wssystko rycerstwo iego. A beda padac  
zabici w ziemi Chaldeyskiej y ranny po kra-  
inach iego. ( Bo niebyl owdowiat lud Is-  
raelsti y Judsti od Pana Boga swego/ Pa-  
na zastepow. ) Ale ziemia ich napelniona  
jest grzechem od swietego Israelskiego.

Hiere: 50.

Wcielajcie z posrzedku Babilonu/ a za-  
choway ieden kazdy dusse swoje/ niezamil-  
czajcie nad nieprawoscia iego: Bo jesth  
czas pomsty iego od Pana/ on odda wza-  
iem iemu. Kielich zloty jest Babilon w re-  
ce Panskiej / vpaiaacy wssystke ziemi: z  
iego winy pili narodowie / a przetoz sa zo-  
russone. Nagle vpadlo Babilon/ y podruz-  
gotato sie: wyjcie nad nim / przytozcie zy-  
wice na boleśc iego/owa snadz sie wyleczy.  
Leczyli syny Babilonu/ a nie jest vztrowio-  
ny / opuścmy go / a podz kazdy znas do  
ziemi swojej: Bo doszedl az do obtozow. Wyniosl  
Pan sprawniedliwosci nasse / podzcie po-  
wtadamy na Syonie sprawe Pana Boga  
nassego. Zaostrzajcie strzaly / anapet-  
niaycie saydaki: Bo wzbudzil Pan ducha  
Krolow Medkich: a przeciwko Babilo-  
nowi mysl iego jesth / aby go zatracit: Bo  
pomsta Panska jest/ pomsta kosciotá iego.  
Na murzech Babilonskich podniecicie cho-  
ragiew: przyczynajcie strazey: postawcie  
stroze/gotuycie zasadzki/ Bo vmyslit Pan  
vczynit cokolwiek mowit przeciwko oby-  
watelom Babilonskim. ( Babilonie ) Kto  
ry lezys nad wielkimi wodami / bogathy w  
skarby/przyszedl koniec twoy/ na iedne sto-  
pe wyciecia twego.

Przysiaget Pan zastepow na dusse swoje/  
ze cie tak napetnie ludzmi/ iako Chrzaszcza-  
mi/ a nad toba piosnka marynarska bedzie  
spiewana. Ktorey vczynit ziemi w mocy  
swoiej/ y sprawil okrag ( swiatá ) w ma-  
drosci swojej/ a roztropnoscia swa rozpo-  
starl niebiosá. Gdy on wyda glos/dziwnie  
sie mnoza wody na niebie: Ktorey podnosi  
obtozki od kraiu ziemi / tyskawice w deszcz  
vczynit: y wywodzi wiatry z skarbów swo-  
ich. Schal sie glupim kazdy czlowiek od v-  
miejtnosci: zawstydzil sie kazdy zlewacz  
w swym obrázie rytym: Bo omylnie jest ono  
co on vlat/ y ducha w nich niemasz. Marne  
to sa sprawy/ y posmechu godne/ czasu na-  
wiedzenia swojego zagina. Nie iako the-  
rzczy/ jest czaska Jakobowa: i: ktory wssy-  
stkie rzeczy vczynit onci jest/ a Israel berto  
dziedzictwa ie: Pan zastepow imie iego.

Rostracasz thy mnie horeza wojenne/ a  
ia rostrace na thobie narody/ a wytrace w  
tobie Krolestwa: y rozbije na tobie konia/  
y iczdzce iego: y rostuka na tobie woz/ y te-  
go ktory nań wsiada: A rostrace o cie meza  
y niewiaste/ a rozbije o cie starego y dziecie  
y stuka o cie mtodzienia y pánne / y rostra-  
ce o cie Pasterza y trzode iego/ y stuka o cie  
oracza y robotny dobytek iego/ y potuka o  
cie Woiewody y Vrzedniki. A dla tego od-  
dam Babilonowi/ y wssiem obywatelom

Isaie: 48.

Hiere: 25.

Isaie: 21.  
Apoca: 14.  
518.

Iudic: 2.  
3 Reg: 11.

Hiere: 22.

Psal: 134.

ziemie



Jeremiasz.

Niemie Chaldeyskiey/ wssytko zle ich ktore  
uczynili na gorze Syon/ przed wassymi o-  
czyma/ mowi Pan.

Oto ja do ciebie goro śmierć przynoszę  
ca mówi Pan/ Ktora zarażaś wssyście zie-  
mie: a wyciągne ręke moje na cie y wytoczę  
cie z stat/ a dam cie na gore spalenia. A nie  
weźma z ciebie kamienia na węgiet/ ani  
orela na grath/ ale będzieś wiecznie za-  
trącona/ mówi Pan. Podnieście chora-  
gię w ziemi: trąbcie w trąbe między Na-  
rody: potwierdzaycie na Babilon narody:  
przyzwoćcie przeciw niemu Krolow Ara-  
rāt/ Menni/ y Ascenez: policzcie przeciw-  
ko niemu woysto/ przywiedźcie konia iako  
chrzasczą żadtaśtego. Poswiećcie przeciw  
niemu narody/ Krole Medskie/ Woiewody  
iego/ y wssyście vrzedniki iego/ y wssyście  
ziemie wladarstwa iego.

W záttrzebie sie ziemiá / y záttrwoży soba:  
Bo sie ocknie przeciw Bábilonowy mysl  
Pánska / aby zložyl ziemié Bábilonu pusty  
niá y tu miešťtániu nieposobna. Przestá-  
li mocarze Bábilonšcy Boiu / miešťtáli w  
twierdzách: požártá jest moc ich / y stáli sie  
iáko niewiásty: zápalone la przybytki iego  
potámáne regle ie°. Biegun biegunowi w  
droge zaydzie: á poset pothka sie z poslem:  
žeby zwiáštowali Krotowi Bábilonškiemu  
iž dobyte jest miásto od kónca áž do kónca: y  
brody záškoczo no / á ieziorá zápalone og-  
niem / y mežowie wojenni sthrwożyli sie:

Abowiem to mowi Pan zastepow Bog  
Izraelski: Córka Babilonska takto boisko/  
czás młocenia iey ( przyszedł ): niedługo te  
mu / iż przydzie czas żniwa iey. Zjadł mie/  
pożart mie Nabuchodonozor Król Babi-  
lonski: uczynił mie częzym naczyniem: pot-  
knął mie by smok / nątkat brzuch swoy ro-  
skossa moia / y wygnat mie. Nieprawosć  
przeciwno mnie / á ciato moje ná Babilon  
( niech przydzie ) powiáda młestkánie Sy-  
onu: á krew moia / ná obyváthele ziemie  
Chaldeyskiej / mowi Jeruzálem.

A przetoś to mowi Pan / Oto ja bede sa-  
dzil spráwé twoje / a pomścze sie pomsthy  
twojey: y spustoſze Morze ie<sup>o</sup> / y wysuſſe ſrze-  
dno ie<sup>o</sup>. A bedzie Babilon gromádami / mie-  
ſſanie ſmokow / dzitw y pogwiſzanie / prze-  
to iſz w nim nie bedzie obywatela. Poſpolu  
by Lwi beda ryczeć / beda ná ſobie koſmy  
targac by Lwifowie. W goracoſci ich po-  
toſze picia ich: y popoie ie / aby poſneli / y  
ſpáli ſen wieczny / a nigdy nie powſtali: mo-  
wi Pan: Dowiodé ie by bóránki ku zába-  
cni / y iáko bórány z koſty. Jákoż dobyte ieſt  
ſelách / y poimána ieſt názacnieyſſá wſſyt  
kiey ziemie: Jákoż ſie ſtáto ná podziwienie  
Babilon miedzy narody: Wzdelo ſie ná

Babilon morze: mnoſtwę wátow iego przy  
kryty ieſt. Stráty ſie miáſtá iego podziwie-  
nim wielkim: ziemiá nieſpoſobná ná mie-  
ſzkanie y puſta/ ziemiá w Ekhoreyby żadný  
nie mieſzkał/ ámi poydzie/ przez nie ſyn cżto  
wieczy. Náwiedze teſz Belá w Babilonie/  
y wjrzuje z wſt ie<sup>o</sup> co byt potknátiá nie beda  
ſie zbiegáć wiecey do niego Narodowie/  
bo záſiſte y mur ſie Babilonſki obali. Wyni-  
dźcie z poſrzed iego ludu moy: áby zácho-  
wał ieden káždy duſſe ſwoie od gniewu  
popedliwoſci Páńſkiey. Aby lepáť nie od-  
miekto ſerce wáſſe/ y bálibyáćie ſie ſluchow-  
ktore beda ſlyſáne ná ziemi: y przyidzie w  
rok ſluch / á pochyim roku ſluch ( drugi ) / y  
niepráwoſć ná ziemi / á pánuiaacy ná pá-  
nuiacego.

Dla tegoż oto dni nadechodzą / że nawię-  
dże ryte bawiany Babiloński : a wssysthka  
ziemia jego bedzie pohánbiona / y wssyscy  
zábici jego vpádna w posrząd jego. A be-  
da chwate wzdarwać nad Babilonem nie-  
biosá y ziemiá / y wssystko co w nich iest : iz z  
Putnocy przyjde nań drapieżnicy / mowi  
Pan. A iáko wczynit Babilon że padáli za-  
bici w Izráelu: thák z Babilonu beda pá-  
dác pobić po wssstornkiey ziemi. Ktorzyś  
cie vssli mieczowi / chodźcie / niestoycie:  
wspomniće z daleká ná Pána / a Jeruzá-  
lem niech przydzie wam ná mysl. Záwsty-  
dzilismy sie / iżesmy slyšeli sromotne prymo-  
wki: okrytá żelizwość obliczá náše: iz przy-  
šli obcy ná poświęcenie domu páńskiego.

A przetoż oto dni nadszchodzą / mówi pan  
 a nawiedze ryte świątyni jego / y we wszy-  
 tkey ziemi jego będzie iek at zraniony. Wy-  
 też wstąpi Babilon na niebo / y w pewni-  
 na wysokośći mor swoje : odemnie przyda-  
 pustofyciele jego / mówi pan. Głos wrza-  
 sku z Babilonu / y zburzenie a potharcie  
 wielkie z ziemi Chaldeyskiej : Bo spustofył  
 pan Babilon / y wythracił sniego głos  
 wielki / a beda brzmieć wetny jego / iako  
 szum wod wielkich : dat dzwiek głos ich : iż  
 przyszedł na nie / to jest / na Babilon / dra-  
 pieżnik / y poimani są mocarze jego / y wie-  
 dnali tuż ich : bo mocny mściciel pan odda-  
 iac odpłaci. A popoie Książetá jego / y Me-  
 drce jego / y Wodze jego / y wrzedniki jego /  
 y mocarze jego : a beda spać sen wielkisty /  
 y nie ocuca się mówi Krol / pan zastepow-  
 imię jego.

To mówi Pan za stepow / Mur Babilon  
 ſki on náyſſzyſzy / podkopánim bedzie podko-  
 pány / y brony ie<sup>o</sup> wyſokie ogniem beda wy-  
 palone / á robotowánia ludzkie wntwecz  
 y Narodow w ogień ſie obroca / á wygina

Słowo które przykazał Jeremiaś Pro-  
rocz / Sáraiaffowi synowi Nerye / syna Ma-

Here: 59.

Here: 51



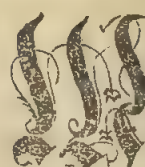
## Jeremiaffowe.

isie / gdy siedzi z Sedechiassem Krolewem do Babilonu / czwartego roku krolestwa jego / A ten Sáríaf był Książęciem Proroctwa. / A pisał Jeremiaff wszystko zte / które miał / to przysłać na Babilon w iedne kriegi: wssy / skie słowa te które miał przysłać na Babi / lon. / Ażekł tedy Jeremiaff do Sáríaffa: / Gdy przyjdzieś do Babilonu / a ogladaś / y / przeczytasz te wszystkie słowa / rzecześ: Pa / nie tys mówił przeciwko miejscu temu / a / byś ie zatracił: by nie był kroy w nim mie / szkał od człowieka aż do bydlecta / ażeby było / wieczna pustynia. / A przeczyta wssy do końca / te kriegi / w wiażesz y nich kamien / y wrzu / ciś ie w poszrod rzeki Eufkratzen / a rze / cześ: Tak wtonie Babilon / a nie powstá / nie przed wtrapieniem / które ia przywodzi / nań / y będzie skazy. / Do tchad słowa / Jeremiaffowe.

### Cap: 52.

O dobyciu miasta Jeruzalem / o Sedechiasu Krole / mu / o cym wylupiono / syny jego / a przed nim pobito / a samego do Babilonu / a wiedziono / spalenie miasta / wssch rzeczy / tak Krolewskich / jako / Koscielnych / y / lu / dskich / ażeby / Potym Krol Babilon / a / wiodł / ciemnice / Joachima / Krola / Judskiego / y / o / k / a / sat mu / lasse.

4. Reg: 24.



Miał Sedechiasz gdy poczał kro / lować ieden y dwadzieścia lat / a krolował iedenaste lat / w Jeruzalem / a było imie mat / ce jego / Amithal / córka Jere / miaffowa z Lobna. / Ten czynił zte rzeczy / przed obliczym Páńskim / podług wssch / rzeczy / Kthore / czynił / Joacym. / Abo wtem / popedliwosc Páńska / była / nad Jeruzalem / y / nad / Juda / aż ie wyrzucił od oblicza swego / y / odstát / Sedechiasz / od Krola / Babilon / skiego.

4. Reg: 25.

Hiere: 39.

Stało sie tedy / dziewiatego roku / Krol / wania / jego / dzieśiathego dnia / Miesiaca / dzieśiathego: / przyciągnat / Nabuchodon / zor / Krol / Babilon / ski / sam / swa / osoba / y / ze / wsszym / woyskiem / jego / przeciwko / Jeru / zalem / y / oblegli / ie: / y / pobudowali / przeciw / ko / niemu / wieże / a / zameczki / w / koto. / A / było / miasto / w / obleżeniu / aż / do / iedenastego / ro / ku / Krola / Sedechiasza. / Potym / czwartego / miesiaca / dnia / dziewiatego / zaiat / sie / głod / w / miescie: / tak / że / już / niemiá / co / iesc / lud / sie / mie. / Potym / dobyto / miasta / a / wsszy / me / zowie / jego / woieni / w / cietli / wyszedly / z / miasta / w / noc / droga / oney / brony / która / iest / między / dwiema / mur / y / a / idzie / do / ogroda / Krolewskiego / a / na / then / czas / Chaldeyski / lud / leżał / okolo / miasta / y / w / ssi / droga / Kthora / bieży / na / puszczu. / A / woysko / Chaldeyskie / pu / scilo / sie / za / Krolew / Sedechiassem / y / po / i

makgo / na / puszczu / która / leży / przy / Jery / cho: / a / wsszy / sly / y / lud / jego / rozpierz / ch / nat / sie / od / niego. / A / gdy / poimali / Krola / przy / wiedli / go / do / Krola / Babilon / skiego / do / Reblá / tá / Kthore / leży / w / ziemi / Emáth: / y / mówił / kniemu / sady. / Pobit / tedy / Krol / Babilon / ski / syny / Sedechiasffowe / przed / jego / oczyma: / a / le / wsszy / Książę / ta / Judskie / pozabijá / w / Rebláthá. / A / nakoniec / oczy / dał / wylupić / Sedechiasffowi / y / okowat / go / w / pethá / y / przywiodł / go / Krol / Babilon / ski / do / Babilo / nu: / y / w / sadził / go / do / ciemnice / aż / do / smier / ci / jego.

Potym / miesiaca / piatego / dnia / dzieśiate / go / a / to / iest / rok / dzieśiatnasty / Nabuchodo / nozora / Krola / Babilon / skiego: / wssedł / Na / buzardan / Książę / rycerstwa / Kthory / stawał / przed / Krolew / Babilon / skim / do / Jeru / zalem. / A / zapálit / dom / Páński / y / dom / Krolew / ski / y / wsszy / domy / w / Jeruzalem / a / wsselki / dom / wielki / ogniem / spalił. / A / wsszy / mur / okolo / Jeruzalem / zburzyło / wsszy / woysko / Chaldeyskie / które / było / przy / zetmánie. / Ale / ten / lud / w / bogi / y / ostatki / ludu / pospolitego / Kthory / był / zostá / w / miescie / y / zbiegi / Kthory / byli / zbiegli / do / Krola / Babilon / skiego / y / in / e / mnostwo / zaprowadził / Nabuzardan / Książę / rycerstwa / do / Babilonu. / Ale / z / w / bogie / go / ludu / ziemi / zostá / w / Nabuzardan / Książę / rycerstwa / Winogrodniki / y / ora / cze. / Stupy / też / także / Miedziane / które / były / w / domu / Páńskim / y / podstáwki / y / Morze / miedziane / które / było / w / domu / Páńskim / po / tlu / Chaldeyskie / a / Miedz / wsszy / z / nich / zábráli / do / Babilonu. / Cháże / y / Koty / y / widelki / albo / haciki / psáttherze / czaśe / y / moździerzki / y / wsszy / naczynie / miedzia / ne / które / na / posłudze / były / zábráli. / A / wia / dra / y / kádzielnice / y / kusliki / y / miednice / y / lichtharze / y / moździerzki / y / kubki: / co / ich / kolwie / było / złotych / złote: / co / kolwie / srebr / nych / srebrne: / zábrat / sprawca / rycerstwa. / Dwa / slupy / iedno / morze / cíelcow / dwána / ście / miedzianych / Kthory / stáli / pod / pod / stáwkami / Kthorych / był / náprawiat / Krol / Salomon / w / domu / Páńskim: / nie / było / wagi / między / thego / wsszy / naczynia. / Do / z / slupow / osmnaście / tołci / na / wysssa / było / w / iednym / slupie / a / powrozek / na / dwánaście / tołci / obtaczał / go: / a / miá / iosc / jego / była / na / czterzy / pálce: / a / w / natrz / był / czezy. / A / Kápi / telle / albo / makowki / na / obudwu / miedziane: / wysoka / Kápitelle / iednego / na / pięć / tołci: / a / siatki / y / ziarniste / iábłá / na / koronce / wko / to / a / wsszy / miedziane. / Tak / też / był / y / drugi / slup / y / iábłá / ziarniste. / A / było / ziár / nistych / iábłek / Kthore / wsiáły / w / koto / dzie / sie / dzieśiat / y / fiesć: / a / wsszy / iábłek / ziarnistych / stho / były / obthoczone / siatkami.

5. Reg:



## Lamentacie.

Wziat też sprawca rycerstwa Sáraia-  
ssa kaptana pierwszego / y Soffonia-  
ssá kaptana wtorego: y trzech strozow sieni. A  
z miasta wziat komornika iednego / ktorzy  
byl przednikiem nad wojennymi meżmi: y  
siedm meżow z onych ktorzy widali twarz  
Krolewsta / ktorzych należiono w mieście  
y pisarza krtaze rycerskie / ktorzy wiec pro-  
bowat młodych rycerzow: y sześćdziesiat  
meżow z ludu oney ziemi / ktorzych należio-  
no w poszrod miasta. Te tedy zabrat Na-  
buzardan krtaze rycerskie / y przywiódł do  
Krola Babilonskiego do Reblata. A pobil  
ie Krol Babilonski: a pomordowat ie w Re-  
blata w ziemi Emat: y byl zaprowadzony  
lud Judski z swey ziemi ( do Babilonu ).

Ten iest lud ktory zaprowadzil Nabu-  
chodonozor siedmego roku trzy tysiacie ży-  
dow / y dwadzieścia y trzy. Osmnastego  
roku Nabuchodonozor zawiódł z Jerusa-  
lem ludzi osmset / trzydzieści y dwie. Roku  
trzeciego y dwudziestego Krola Nabuchodo-

nozora / zaprowadzil Nabuzardan spraw-  
ca rycerstwa / ludu żydowskiego siedm set /  
czterdzieści y piec. A tak wsszego ludu / czte-  
rzy tysiacie / y sześć set.

A stalo sie trzydziestego y siedmego roku  
zaprowadzenia Joachin Krola Judskie-  
go / dwanaastego miesiaca / dwudziestego y  
piatego dnia tegoż miesiaca / podniosl E-  
wilmerodach Krol Babilonski pierwszego  
roku krolowania swego / głowe Joachina  
Krola Judskiego: y wywiódł go z ciemnice  
A rozmawiat smim dobre rzeczy: y postha-  
wit stolec iego / nad stholec inych Krolow  
ktorzy byli po nim w Babilonie. A odmie-  
nil mu ssaty w ktorych siedziat w ciemnicy  
y iadat chleb przed nim po wssystkie dni ży-  
wota swego. A potrawy ie / potrawy wie-  
czne dawano mu od Krola Babilons-  
kiego posthanowione na każdy  
dzien / aż do dnia smierci ie-  
go / przez wssystkie dni  
żywotha iego.

4. Reg: 25.

Koniec Proroctw Jeremiaffowych.

**Poczynnia sie Placslime narzek-  
nia Jeremiaffa Proroka / ktore po Żydowsku Cinot /  
po grecku Threni / z łacinskiego Lamentacie zowa: Maia piec Kapitul.**

**Stosunek przedeŝtych rzeczy z posledniemi / ktorego acz  
w Żydowskich krtiegach nienayduia: ale w niektorych sie Bibliach nayduie.**



Cap: 1.

**S**talo sie / gdy ius  
byl zawiędziony Lud  
Izraelski do wiezienia  
y Jeruzalem bylo zbu-  
rzone: Siedziat Jere-  
miaff placzac / y rzew-  
no kwilit to placslime  
narzekanie nad Jeru-

zalem / y w gorzkim umysle wzdychajac / a  
kaiac / rzekl.

Aleph. Jakoż ( teraz ) siedzi ono mia-  
sto samo ( niegdy ) pełne ludu: stala sie ia-  
koby wdowa pani Narodow: Pani inych  
powiatow / stala sie pod dania.

3. Reg: 4.

4. Reg: 25.

Beth. Placzac plakala w nocy / a tzy iey  
na policzka iey: niemasz ktoby ia ciešty ze  
wsszech milych iey: wssysthey przyiaciele iey  
wzgardzili nia / y sthali sie iey nieprzyia-  
cioly.

Iob. 6.

Gimel. Zaprowadzil sie Juda dla wiel-  
kiego utrapienia / y dla ciešstiey niewoley:  
mieszkal miedzy narody / a nie nalazł odpo-  
czynku: wssysthey przeciwnicy iego poima-  
li go / w wciškach iego.

Daleth. Drogi Syonskie krtai / przetho-  
ze niemasz tych ktorzyby przyszli na wroczy-  
ste swietat: Wssystkie brony iego pokazone:  
kaptani iego krtaiacy: panny iego plugawe /  
a samo scianione gorzkošcia.

He. Sthali sie nieprzyiaciele iego glo-  
wa / nieprzyiaciele iego z bogaceni sa: iz

h h h h iij

Pan



## Lamentacie.

Pan mowil nanie dla mnostwa nieprawo-  
ści iego/ działki mâte iego wiedzione sa do  
wieżenia przed obliczem trápiacego.

Vau. A odesłła od corti Sionskiej wssel  
ka ochedofność iey: sstali sie Kriazetá iey  
by bārani nienayduacy pástwey: y slli bez  
sł przed wiodacym do wieżenia.

Zain. Wspomniáto Jeruzálem ná dni  
utrápienia swego/ y ná wytróczenia/ y ná  
wssysthkie požadliwe rzeczy swoje/ kthore  
miáto stáradawná/ gdy padat lud iego w  
rece nieprzyacielskie/ á niebyto pomocni-  
ká. Wyżrzel ié nieprzyaciéle iego/ á po-  
smiewáli sie z Sabbót iego.

Heth. Grzech zgrzeszyto Jeruzálem/  
przetoż też státo sie niestárecnym: wssystcy  
kthorzy ié wielbili/ wżgárdzili im/ iż wyżrze-  
li zekżywość iego: ále ono káiác/ obrociło  
sie wstecz.

Teth. Plugástwa iego ná nogách iego/  
áni pámietháto ná koniec swoy: bārzo theż  
iést zložone/ niemáiac poćieszciciela: Weyz-  
rzy Pánie ná utrápienie moje/ boć sie pod-  
niosł nieprzyaciél moy.

Iod. Reka swóia siegnat nieprzyaciél  
do wssch požadliwych rzeczy iego: Bo wi-  
dział iż wssli Narodowie do Swiatnice  
iego/ o kthorych był zázakat by nie wcho-  
dzili do kóściótá twoiego.

Caph. Wssystek lud iego káiacy/ y su-  
káiacy chleba: dáli wsselákie kóstkowne rze-  
czy zá iádo ná posilenie dusse. Bacz to Pá-  
nie/ á pilnie obacz/ zem ci sie sthátó bārzo  
podtem.

Lamed. O wy wssystcy kthorzy idziecie  
droga/ pilnujcie/ á przypátrzcíe sie/ iesliże  
iést bolesć iáko iést bolesć moia: bo mie iá-  
ko winnice obrat/ iáko mowil Pan w dzień  
gniewu popedliwóści swey.

Mem. Z wysokoći zeslat ogień w kóści  
moie/ á wyćwiczył mie: rozrzućł sieć ná  
nogi moie/ y obrocił mie wzad: potożył mie  
opuściáta/ cáty dzień zátościa skonána.

Nun. Czuto iármzo nieprawóści mo-  
ich: stoczyły sie w rece iego/ y wložone ná  
moie syie: zemblátá sítá moia: dat mie Pan  
w reke z kthorey niebede mogt powstać.

Samech. Odiat Pan wssystkie wielmo-  
żne Páni moie ze sřzódku mego: przyzwat  
przeciwko mnie cžásu/ áby potárt ( meže)  
wyborne moie: Jáko w prásie tłoczył Pan  
pánné corti Judska.

Ain. Przetoż iá pláczę/ á oko moie wy-  
puszcza tzy obfite: iż sie odemnie oddalił po-  
ćieszciciel/ náwráćaiacy dusse moie: stáli sie  
synowie moi stráconemi/ Bo sie zámogł  
nieprzyaciél.

Phe. Rozciagnat Syon rece swoje/ nie  
máš kthoby iá poćieszył: Rozkázał Pan prze-

ciwto Jakobowi/ Otkoto mego nieprzya-  
ciéle iego: Státo sie Jeruzálem między mi-  
mi iáko by splugáwione przyrodzonemi rze-  
czámi niewieściami.

Zadic. Spráwiedliwy iést Pan/ ižem  
vsthá iego pobudził ku gniewániu. Stu-  
chaycie prosse pilnie wssystcy ludzie/ á przy-  
patrzcie sie bolesći moiey: pánný moie/ y  
młodzienci moi/ possli do wieżenia.

Coph. Przyzwatém przyációt moich/  
á oni mie podessli: káptani moi/ y stharcó-  
wie moi/ w mieście pogineli: iż nábywáli  
iádo sobie/ áby byli possili dusse swoje.

Res. Obacz moy Pánie żeć sie fránuie/  
ztrwożył sie brzuch moy: wywrocilo sie ser-  
ce moie we mnie sámym/ boćiem pełne go-  
rzkości: przed miástem zabýja miecz/ á do-  
má śmierć podobná iést.

Sin. Stysyli iż iá kám/ á nie iesth then  
kthoby mie ciessyl: Wssystcy nieprzyaciéle  
moi vssyli zte przygody moie/ rádownáli  
sie stego/ ižes ty vczynil: Przywiodles dzien  
poćiechy/ á beda mi podobni.

Thau. Wtuch wnidzie wssystko zte ich  
przed ciebie: á obierz ié też by winnice iá-  
koss y mnie obrat dla wssch nieprawóści  
moich: ábowiem mnogie sa kánia moie/  
á serce moie zátośnie.

### Cap. 2.

#### Aleph.

**J**áko okrył mrokiem w popedli-  
wóści swóiey Pan corté Sion  
ska: zrzucił z niebá ná ziemié  
sláwná Izráelská/ ani sie roz-  
pomniat ná podnożek nog swo-  
ich w dzień popedliwóści swóiey.

Beth. Zrucił ná dot Pan á nieprzepu-  
ścił/ wssystkie ozdóbne rzeczy Jákobowe:  
pokásił w gniewie swóim wssystkie obrón-  
ne budowania pánný Judskiej y zrzucił  
ná ziemié/ pomázat krolestwo y Kriazetá  
iego.

Gimel. Zlamat w gniewie popedliwo-  
ści swey wsselti rog Izráelski: Odwroczył  
zá sie wsspát práwice swoje od obliczá nie-  
przyacielskiego: y zápálil w Jákobie nie-  
náczey iáko ogień páłaiaczý/ požyráacy  
w koto.

Daleth. Wyciagnat tuł swoy iáko nie-  
przyaciél/ vmocnił práwice swa iáko gło-  
wný nieprzyaciél/ y pobit wssystko co ied-  
no byto piękneho ná poyzrzenie w przybytu  
ku corti Syonskiej/ wylat iáko ogień zag-  
niewanie swoje.

He. Stat sie Pan by nieprzyaciél: ze-  
pchnat ná dot Izráelá/ obálił wssystki mu-

Deute: 23.

4. Reg: 6.  
Threno: 2.

Hiere: 14.  
Threno: 2.

Danie: 9.

Thre: 2.

Threno: 4.

1. Para: 29.  
psal: 98.



# Jeremiaffowe.

Jer: 7.

ry iego / rozmiotat Basty iego / y zageścił w corce Judskiej poniżonego y poniżona. Vau. Rozmiotat równie iako ogrod namiot swoy / zborzył przybytek swoy / za pamiętat Pan w Syonie swietą y Sobboty: a na vraganie y na zagniewanie pope dliwosci swoiey Krola y Kaptana.

Zain. Odegnat Pan Otcarz swoy / prze klat swiete miejsce swoje: wydat w rece nie przyjacielskie mury wież iego: wydali głos w domu Pańskim / iako w dzień wroczyſty.

Heth. Myślił Pan rozwalić mur corki Syoniskiej: rozciągnat powrozek swoy / a nie odwrócił ręki swoiey od zatrącenia: ptak at parłan / y mur sie pospolu rozypat.

Jer: 52.

Teth. Wronely w ziemi brony iego / ską żit y podruzgotat regle iego / Krola iego y Kriazetá iego w narodziech: Niemáš zako nu / a prorocy iego nie nálešli widzenia od Pána.

Iod. Siedzieli ná ziemi / vmilkneli stár comie corki Syon / potrzegli popiotem gto wy swoie / przepasáli sie wloſienmi / porzu cíli ná ziemi gto wy swoie panny Jerozo limskie.

Threno: 1.

Caph. Vſtháły od ptáczu oczy moie / ſtrwożyły ſie wnetrznosci moie: wybiegła ná ziemié wathrobá moia / dla ſharcia gwałtownego corki ludu mego / gdy om dlewáły máte dziatki / y te ktore pierſi zſe / ná vlicach mieſcick.

Lamed. Mátkam ſwoim mówili: Gdzie ieſt pſſenica / y Wino: gdy om dlewáli iako ranni po vlicach mieſcick: gdy vmierali ná rękú mátek ſwoich.

Mem. Komuż cie przyrownam: álbo komu cie przypodobie corko Jerozolimska: z kim cie zrownam / a poćieſſe cie panno corko Syonſka: Boć wielkie ieſt iako mo rze ſkázenie twoie: A któż cie vleczy?

Jer: 5.

14. & 23.

27. & 29.

Nun. Prorocy twoi wydali thobie rze czy fáteſſne á gtupe: ánić oznáymáli nieſ práwosci twoiey / áby cie byli ku pokucie wyżywali: ále widálić przymowánia fáte ſne / y wyrzucánia.

Samech. Kláſkali ná toba reťomá wſſy ſicy ktorzy ſli droga: pogwozdáli á kivali głowa ſwa ná corka Jerozolimska / mo wiac: A onóž tho ieſt miáſtho / doſkonátey pieknoſci / rozrádowánie wſſtorntiey ſie mie:

Phe. Otworzyli ná cie vſtá ſwoie wſyſt ce nepřzyaciéle twoi: krzykali y ſgrzytáli zebámi / a mówili: Pożrzymy: Otho dziſ iuž ten dzień ktoregoſmy czeekali / náležíſ my / widzieliſmy.

Leuit: 26.

Ain. Vczynił Pan co myſlił / wypelnił mowę ſwa ktora byt przykazat ode dni ſtá rádámych / Skáſit / a nieprzepuſcił / y w

wieſelił nad toba nepřzyaciéla / a podwoy ſyl rogi nepřzyacióti twoich.

Zadic. Wotáto ſerce ich do Pána ná murzech corki Syoniskiej / Wywiedź iako rzekę izy przez dzień y przez noc: nie day ſo bie odpocýnku / y niech nieprzeſtawa ſrze nica oká twoiego.

Coph. Powſtań / Chwal w nocy ná po czátku czucia: Wyliey iako wode ſerce ſwe przed oblicznoſciá Pańſka / podnieſ knie mu rece twoie zá duſſe mátych dziaték two ich / ktorzy pomarli głodem ná poczátku wſſech tretim.

Res. Obáč moy Pánie á przypátrž ſie pilnie kogoſ ták bázro iako wino obrat / a wieci iuž beda teſc niewiaſty plob ſwoy / dziatki máte ná piedzi: gdyſ iuž ná ſwie thym mieyſcu Pańskim zábiłá Káptaná y Proroká:

Sin. Leżeli po ziemi ná dworze dziecie y ſtárzec: panny moie y młodzienci moi po pádáli od mieczá: pobiteſ ie w dzień pope dliwosci twoiey: pobiteſ / ániſ ſie złuto wat.

Thau. Przyzwateſ iako ná wroczyſty dzień / tych ktorzyby mie ſtráſſyli w okolo / a niebyt w dzień pope dliwosci Pańſkiej kthoryby vciekt / ábył zoſtáwion: kthorem wychował y wyżywił / nepřzyaciéle moy potrácił ie.

## Cap: 3.

Aleph.



A maž widzac chudobe moie w rozdze zápalczywoſci iego. A

leph. Popadzał mie / y przy wiodł w ciemnoſci / y nie w ſwiátloſci. Aleph. Tylkoć ná mie obrocił / y náwrócił reť ſwoie cáty dzień.

Beth. Stára vczynił ſkore moie y čiáto moie / ſtárt we mnie koſci moie. Beth. Obudował okolo mnie / y obtoczył mie żolcia y práca. Beth. W ciemnym mieſcu po ſádził mie / iako vmárte wiekuiſte.

Gimel. Obudował przećiwko mnie / ábym nie wyſſed: obciażył peto moie. Gimel. Ale teſ y gdy beda wotat á proſil / wy pchnat modlitwę moie. Gimel. Zágro dził drogi moie kámienní gránowithemi ſcieſſki moie wywrócił.

Daleth. Stał mi ſie Viedzwiedziem ná zbrádzie leżącym: Zwem w mieſcach ſtry tych. Daleth. Scieſſki moie wywrócił / a mnie zla mat / vczynił mie ſpuſkoſſonym

Daleth. Wyciagnat tuł ſwoy / a po

Deute: 4.

4. Reg: 6.

Threno: 4.

ſtáwił



## Lamentacie.

Hier: 20.

stawił mi sobie jako cel przeciwko strzale.  
He. Wstrzelit w nerkę moję strzaty są  
daku swego. He. Schatem się na poś-  
miech wssiemu ludu memu / pieśnią ich (by-  
tem) cały dzień. He. Włapetnit mie gorz-  
kości / wpoit mie piotunem.

Vau. X potamat na porząd żeby moje /  
natarmit mie popiotem. Vau. X wypes-  
dzona jest spokoju duszą moją / zapomnias-  
tem dobrych rzeczy. Vau. X rzektem / zgi-  
nat już koniec mój / y nadzieją moją od Pa-  
nā.

Zain. Wspomni na chudobę y na wy-  
kroczenie moje / na piotun y na żołą. Zas-  
in. Pilnie to będę pamiętał / y vschnie we  
mnie duszą moją. Zain. To sobie rozpo-  
minając w sercu moim / w Bogu będę miał  
nadzieję.

Psal: 15.

Heth. (Jesseze to) Miłosierdzia Pań-  
skie że nie jesteśmy wyniszczeni: żeć nie wsta-  
ły z lichowania iego. Heth. Poznałem o-  
świtanie / że mnoga jest wiara twoja.  
Heth. Czaszka moja Pan / rzekła duszą mo-  
ją / przetoż będę go czekał.

Psal: 21.

Teth. Dobryż to jest Pan tym którzy w  
nim nadzieję mają / duszy tej która go szu-  
ka. Teth. Dobra rzecz jest oczekiwać z  
milczeniem zbawienia Bożego. Teth. Do-  
bra rzecz jest meżowi / gdy ponieś się iarzmo  
z młodości swojej.

Iod. Będzie siedział szczególny a będzie  
milczał: iż się wyniosł sam nad siebie. Iod.  
Położy w prochu wstęgi swoje / owabi śniac  
był i tak nadzieją. Iod. Da bliżacemu się  
lice swe / będzie się bragać.

1. Reg: 2.

Caph. Boć wżdy nie odpędzi nawięki  
Pan. Caph. Boć aż odrzucił / ale się zlu-  
tuie według mnożstwa łaski swoich.  
Caph. Abowiem nie poniżył z serca swego  
ani odrzucił synów ludzkich.

Lamed. Aby scharł pod nogami swemi  
wssytki wieżnie ziemi. Lamed. Aby na-  
chylit sadu meście przed oblicznością twa-  
rzy Wawyskiego. Lamed. Aby przewo-  
cił cztowieka na sadzie swoim / Pan o tym  
nie wiedział.

Job: 13.

Psal: 31.

Mem. X któż jest takowy któryby rzekł  
aby się stało / gdy Pan nie rozkazał. Mem.  
X wstęgi Wawyskiego niewyniada ani zte ani  
dobre rzeczy. Mem. X przecież semrat chto  
wieł żywy. maż za grzechy swoje.

Nun. Dowiadujemy się drogą nasych / a  
sukawmy / y wroćmy się zaś do Pana. Nun.  
Podnieśmy sercā nasze y z rekami do Pana  
ku niebu. Nun. Wysmy sami nieprawie-  
cynili / a ku gniewusmy wyzywali: przetoż  
się ty wprosić dać niechceś.

Samech. Przykryteś nas popedliwo-  
ścią / y wbiłeś nas: pobiteś nas a nie prze-

puszcites nam. Samech. Zasthawites się  
obłotem / aby do ciebie niedosła modli-  
twā. Samech. Wykdrzeniemiem / y ob-  
ruczeniem / uczynites mie w posrzedku  
ludzi.

Phe. Rozdarli na nas wstęgi swoje wssy-  
cy nieprzyjaciele nasi. Phe. Strachem y si-  
dłem scharł się nam prorocwo / y strusse-  
nie. Phe. Wpuszty wod wywiodło oko mo-  
je / w potarcie corti ludu moiego.

Ecclesi: 3.

Threno: 1

Ain. Oko moje utrapione jest / ani prze-  
stało / przeto że nie było odpoczynku. Ain.  
Aleśby pożył a obaczył Pan z Niebā.  
Ain. Oko moje odarto dusze moje / we  
wssytkich cortach miastā moiego.

Zadic. Lowiąc utowili mie iako ptakā  
nieprzyjaciele moi darmo. Zadic. Wpadł  
w iame żywot mój / a przytożyli mie kamie-  
niem. Zadic. Rozlały się wody nad gło-  
wa moją / rzektem X Jużem zginat.

Koph. Wzywatem imienia twego Pa-  
nie z Jeziorā na ostatczniejszyego. Koph.  
Głos słyszałeś mój: nieodwracay się wch-  
thwego od kania mego / y wotania me-  
go. Koph. Przybliżyłeś się (ku mnie) w  
dzień gdy mnie wzywał / rzektes mi: Nie-  
boy się.

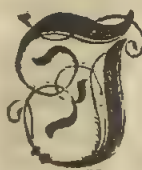
Res. Sadzites Panie rzecz dusze mojej  
odkupicielu żywota mego. Res. Widzia-  
tes Panie nieprawość ich na przeciwko  
mnie: osadzieś sad mój. Res. Widziales  
ich wssytkę zapalczywość / wssytkie myśli  
ich przeciw mnie.

Sin. Słyszales bragania ich Panie /  
wssytkie myśli ich przeciwko mnie. Sin.  
Wsta tych co powstawali na mie / y rozmy-  
ślania ich przeciwko mnie cały dzień. Sin.  
Siedzenie ich y powsthanie ich obacz / ia-  
ciem jest piosnka ich.

Thau. Oddaś im wzajem Panie: według  
uczynków ich. Thau. Daś im tarczę  
serca praca a robotę thwoię. Thau. Be-  
dzieś ie przesładowat w popedliwości  
twojej / a zetrześ ie pod niebiosy Panie.

### Cap: 4.

Aleph.



Alkoż się zaczął złoto / odmie-  
nił się barmā najlepsza / roz-  
mnożane są kamienie Swia-  
thnice na przodku wssytkich  
vlic.

Beth. Synowie Syonscy zacni / y odzia-  
ni przedniemy złotem: iakoż zrownani są  
z naczyniem skorupianym / z uczynienym  
a robotarzem garnczarskim.

Gimel.



# Jeremiaffowe.

ie. 34. Gimel. Ale y iedze obnazyły pierś / kars  
mily mlekiem szejnietá swoje: Corká ludu  
moiego okrutna iáko Strus ná puszczey.

re: 2. Daleth. Przyschnat iezyk thego co sfa  
do podniebienia iego od prágnienia: Ná  
lutey profili o chleb / á niebyto kthoby im  
go wtomit.

He. Ci co vzywáli rostkossie / pogineli  
ná drogách: ci co sie wychowáli w Szártá  
cie / dárli sie do gnoiu.

me: 19. Vau. A státa sie nieprawosć corki ludu  
moiego wiecfa niżli grzech Sodomeytkow:  
ktorzy wywroceni sa we mgnieniu oka / á  
niepoinmáli ich rece.

Zain. Bielszy niżli śnieg Názáreyczy  
kowie iego / iásnieyszy niż mleko / rumieniszy  
niżli stáre kóści Stoniowe / pieknieyszy niżli  
Száphir.

al: 101. Heth. Poczerńiáto báziszy niżli węgle  
oblicze ich / á niepoználi ich ná vlicách:  
przyschná skora ich do kóści: vschná á sšnáta  
sie iáko drevno.

Teth. Lepiey byto tym ktore miecz po  
bit / niżli tym ktorych pozabiját gład: bo ci  
powiedli wytrawieni nieptodnosćia sie  
mie:

reute: 28. Iod. Rece niewiast misofiernych / wá  
ryzy syny swoje: stáli sie im potráwa w zbo  
rzenie corki ludu mego.

Reg: 6. Caph. Wypelnit Pan po peblivosć  
swoie / wylat gniew zágniewánia swego /  
y podniecít ogień w Syonie / á wypalit fun  
damenty iego.

hreno: 2. Lamed. Nie wierzyli Krolowie ziem  
scy / y wysytcy obywatelé okregu / zeby wšedł  
nieprzyiaciel / y niesprzyjásny cšlowiek bro  
nami Jerozolimskimi.

Gene: 9. Mem. Dla grzechow prorokow iego / y  
nieprawosći káptanow iego / ktorzy wyle  
wáli w posrzod iego krew spráwiedliwych.

Nun. Błakáli sie slepi po vlicách / po  
mázáli sie krowia: á gdy niemogli / dzierzeli  
faldziste sáty swoje.

Zamech. Oddzeycie splugáwieny / wotá  
li ná nie Oddzeycie idźcie prec / nie ríkaycie  
sie / bo sie swárzyli y burzyli: powiedzieli  
miedzy narodami / Nie bede wiecey mie  
stát miedzy nimi.

Phe. Oblicze Pánstie rozdzieliło ie / nie  
uczyni by miał weyjrzec ná nie: niewsthy  
dzili sie oblicza káptánstiego / ani sie smi  
towáli nád stáremi.

Ain. Gdyśmy iessze w cále byli / vstáty  
oczy násse ná mární ráturnek náš / gdyśmy  
sie pilnie zápatrzáli ná on narod ktory nas  
zbáwić niemogł.

Zadic. Slizáły sie stopy násse ná brodze  
vlic nászych / przybliżył sie koniec náš / wy  
pelnity sie dni násse / bo iúz przyszedł koniec

náš.

Coph. Pretszy byli ci co nas gonili niż  
Ortowie niebiescy: po gorách gonili nas /  
ná puszczey zásadzki ná nas czynili.

Res. Duch vsthy nászych / Chrystus Pan  
poiman iest w grzechách nászych: kthore  
musimy mo wili / w cieniu twoim bedziemy  
žyc miedzy narody.

Sin. Rozráduy sie á rozwesel corko E  
domska kthora mieszká w ziemi Hus: y do  
ciebie też doydzie kielich / vpijesh sie / yobná  
žona bedzieš.

Thau. Wypelnitá sie nieprawosć two  
iá corko Syonska / iúz wiecey ktemu (my  
sli) nieprzyda / aby cie miał przeniesć: Ná  
wiedził nieprawosć twoie corko Edomska  
odkrył grzechy twoie.

## Cap: 5.

### Wodlitwa Jeremiaffa Proroka.



Wspomin sie Pánie  
na to co sie nam przy  
dátó: pilnie bacz á ogle  
day zelywość násse.  
Dziedzietwo násse o  
brocono iest do obcych  
domy násse do cudzych.  
Stálismy sie sirotami  
bez oycá: mátki násse sa iáko wdowy. Wo  
de násse pilismy zá pieniadze: drwá násse  
kupowálismy sobie zá placa. Ná d syjami  
nássymi zámierzáli sie / sprácowánym nie  
dawano odpoczytku. Egipthowi podáli  
smy rece / y Asyriyczykom: bysmy sie iedno  
chlebá náiedli. Oycowie nászy zgrzešeli / á  
iúz ich niemá: á mysimy ich nieprawosći no  
sili. Studzy byli pány nássymi: Niebyt kto  
by nas wykupit z rék ich. Zá niebespieczno  
sćia duš nászych przynosiłismy sobie chlebá /  
od twarzy mieczá ná puszczey. Skorá ná  
šá iáko piec wygorzáta / od cieštey nawát  
nosći głodu. Niewiasty ná Syonie pont  
žály / y pány w miástách Judskich. Kria  
žetá reka obiešone sa: oblicza stárych ludzi  
niewstydžity sie. Młodziencow niewsthy  
dliwie vzywáli: á dziatki ná drzewie vpádá  
ty. Starcowie pogineli z bron: Młodzi z ko  
ru spiewáiaczych. Vstáto wesele sercá násse  
go: obrocił sie w žátość kor náš. Zpádá ko  
roná z głowy nássey: biádá nam / ižesmy  
zgrzešyli. A dla tego žátošnem sie státo ser  
ce násse / przeto zácmity sie oczy násse. Dla  
gory Syon iž zginetá: Lisski chodžity po  
niey. Ale ty Pánie ná wieki trwáć bedzieš /  
stolec twoy od rodzánu do rodzánu. Ciemuž  
nas wiecznie zápomináš: opuścisz nas.

Hiere: 4.  
Abacuc: 1.

Gene: 2.

Hiere: 19.  
Ezech: 18.



Hier: 31.

na długosc dni: Nawróć nas Panie k Tobie  
a nawróćimy sie: Odnów dni nasze iako od

początku. Ale zárzućmy odegnać nas/  
rozgniewałeś sie na nas przezliś bårzo.

Koniec płacziwego nárzekania Jeremiaśsa Proroka:

## Prorocstwo Barucha Proroka.

Kriegi Bárucha Proroka są o słowach które czedł wie-  
zniom w Babilonie: Też wspomina o nawróceniu z więzienia/ y o rzeczach  
przyszłych. Maia Kapitul sześć.

### Cap: I.

Żydowie z Babilonu posłali Kriegi Baruchowe i  
dom do Jeruzalem pospolu z piemiadmi zebraniemi.  
aby oni offiaruac iupelne offiary Panu modlili sie  
za nimi / y za Nabuchodonosora Krola y syna iego  
Balthazara a spowiadali sie grzechom swoich.



**E**sa Słowa  
Kriegi które napi-  
sat Baruch syn  
Nerie syna Ma-  
asyassowego syna  
Sedechiassowa syna Se-  
dei syna Zelchis-  
assa w Babilo-  
nie piatego ro-

4. Reg: 25.

ku / siódmego dnia miesiąca / od czasu które  
go dobyli Chaldeyckowie miastą Jeruzale-  
m / y wypalili ie ogniem. A czytał Baruch  
słowa tych Kriegi w vssy Jechoniassá syna  
Joacyma Krola Judskiego / y w vssy wssy-  
stkiego ludu przychodzącego do Kriegi: y w  
vssy mocnych synow Krolowskich / y w vssy  
starsszych / y w vssy ludu / od namnieyszego do  
nawieczniejszego / tych wssysskich ktorzy mie-  
skali w Babilonie / przy rzece Sody. Kro-  
rzy y słuchaiac płakali / y posćili / y modlili  
sie przed oblicznością Pańską.

A nábierali pieniędzy / według tego iá-  
ko czyia reka mogła przemoc: y posłali do  
Jeruzalem do Joacyma syna Zelcyassá sy-  
na Silom Kaptana / y do Kaptanow / y  
do wssiego ludu ktorzy mogli być náleżon  
przy nim w Jeruzalem / gdy wzięli naczyn-  
ie kościota Pańskiego / które byto zábrane  
z kościota / aby ie zasie posłali do ziemie Ju-  
dskiej / dziesiathego dnia miesiąca Sybá-  
nácynie srebrne które był sprawił Sedechi-  
as syn Jozyassá Krola Judskiego / gdy był  
potmał Nabuchodonosor Krol Babilon-  
ski Jechoniassá / y Kriazethá / y więźnie / y  
mocarze / y lud ziemie z Jeruzalé / a zápro-  
wadził ie do Babilonu. A rzekli: Oto po-  
słaliśmy do was pientadze / za które nákup

Deute: 17.

cie zupełnych offiar / y kádzidła / a naczyníe  
Nánnu / offiaruyćieś za grzech ná oltarzu  
Pána Boga naszego: a modlcie sie za zdro-  
wie Nabuchodonosora Krola Babiloniskiego  
y za zdrowie Balthazara syna iego / aby by-  
ły dni ich iako dni niebieskie ná ziemi. Aby  
nam dat Pan moc / y oświecił oczy nasze /  
abyśmy żyli pod cieniem Nabuchodonoso-  
ra Krola Babiloniskiego / y pod cieniem Bal-  
thazara syna iego / ażebyśmy imi służyli ná  
wiele dni / abyśmy też náleżli táśke przed ob-  
licznością ich. Modlcie sie też y za nas sa-  
me Panu Bogu naszemu: bosmyć zgrzeszy-  
li Panu Bogu naszemu / a nie odwróćitac  
sie popedliwość ie od nas do dzisia dnia.  
A czythaycie the Kriegi ktorzemy posłali  
do was / aby były czythane w kościele Pań-  
skim / w dzień wroczyśty / y w dzień przystoy-  
ny.

A bedziecie mówić Panu Bogu nasze-  
mu sprawiedliwość: ale nam záwstydzienie  
oblicza naszego / iako iest ten dzień / wssyss-  
kiemu ludu Judskiemu / y tym ktorzy mie-  
skali w Jeruzalem / Krolom naszym / y  
Kriazetom naszym / y Kaptanom naszym / y  
prorokom naszym / y oycom naszym. Zgrze-  
silićmy przed Panem Bogiem naszym /  
a nie wierzyliśmy / nie dúffaiac mu: y nie by-  
liśmy poddáni temu / aniśmy słuchali głosu  
Pána Boga naszego / abyśmy byli chodźili  
w przykazaniu iego które nam dat. Od o-  
nego dnia ktorzego wywiodł oycie nasze z  
ziemie Egipskiej / aż do tego dnia / byliśmy  
nie wiernemi przed Panem Bogiem ná-  
szym: A rozsposłeni odsthapiliśmy / abyśmy  
nie słuchali głosu iego. A trzymało sie nas  
wiele złego / y przeklectwa / które postano-  
wił Pan Moysesowi słudze swemu / który  
wywiodł oycie nasze z ziemie Egipskiej /  
aby nam dat ziemie opływająca mlekiem y  
miodem / iako po dzis dzień: A nie słuchali-  
śmy głosu Pána Boga naszego / podług wssy-  
sskich słow Prorockich które słał do nas / y  
do Sedziow naszych: ale odeśliszmy ieden  
kády w zmysł serca swego zlosćime / sprá-

Hier: 29  
1. Timo: 2Baruch: 2  
Dante: 9Leuit: 26  
Deute: 28



# Baruch.

wuac Bogom obcym / czyniac zle rzeczy  
przed oczyma Pana Boga naszego.

## Cap: 2.

Żydowie będąc w niewoli wynawiały grzechy swo-  
je / ie dla nich przypadło na nie wszystko zle / co im by-  
ło opowiedziano przez proroka / a tak proszą o miło-  
sierdzie / Ktore był obiecał dać przez Mojżesza tym  
ktoryby się upamiętali a nawrócili.

anic: 9.



Kzetoż postanowił Pan Bog  
nasz słowo swoje / ktore mówił  
do nas / y do Sędziów naszych  
Ktorzy sadzili lud Izraelski /  
y do Krolów naszych y do Kria-  
żath naszych / y do wszystkich ludu Izra-  
elskiego y Judskiego: aby przrwiódł Pan  
na nas wielkie zle rzeczy / ktore się nie stały  
pod niebem / iako się stały w Jeruzalem / po-  
dług onego / co napisano w Zakonie Mo-  
żesowym / aby iadł cięstowię cięto syna swo-  
go / i cięto córki swojej. A dat ie pod moc  
wszystkich Krolów ktorzy są okolo nas / na  
braganie / y na spustoszenie / y między wszy-  
stki ludzmi / do ktorych nas Pan rozmio-  
tał. A staliśmy się ze spodu / a nie z wierz-  
chu: iżesmy zgrzeszeli Panu Bogu naszemu  
nie będąc posłusny głosowi jego.

Deute: 28.

Reg: 6.

Baruch: 1.

Panu Bogu naszemu sprawiedliwość:  
ale nam y dycom naszym zawstyżenie ob-  
licza / iako jest dzisiejszego dnia. Albowiem  
opowiadał nam Pan to wszystko zle / ktore  
przysłał na nas: a myśmy nie prosili ob-  
licza Pana Boga naszego / abyśmy się byli  
nawrócili / każdy z nas od drog naszych / bar-  
zo złych. A był czynnym Pan we złych rze-  
czach / a przrwiódł ie na nas: bo sprawiedli-  
wy jest Pan we wszelkich skutkach swoich / kto-  
re nam przykazał: a nie słuchaliśmy głosu  
jego / abyśmy byli chodzili w przykazaniach  
Pani / ktore dat przed obliczym naszym.

Danie: 9.

A teraz Panie Boże Izraelski / Ktorzy  
wyrwiódł lud twój z ziemi Egiptzkiej w  
rece mocney / y w znamionach / y w cudach  
y w mocy / y w wielkiej / y w ramięniu  
wysokim / a sprawiłeś sobie imię iako jest  
dzisiejszego dnia: zgrzeszaliśmy / niepoboż-  
niemy / czynili / nieprawiesmy / działali Pa-  
nie Boże nasz / we wszelkich sprawiedli-  
wościach twoich: Uciekłeś się odwróci gniew  
twój od nas: boć nas już bardzo mało zosta-  
ło między narodami / do kadeś nas rozpro-  
szył. Wyssłuchaj Panie prosby nasze / y mo-  
dlitwy nasze / a wiedz nas dla sam siebie  
a day nam nalesć także przed oblicznością  
twoją / ktorzy nas zawiedli: aby wiedzieli w  
wszystką ziemi / iżes ty jest Pan Bog nasz / a  
iż imię twoje wzywane jest nad Izraelem:  
y nad rodem jego. Weyrzyj Panie z domu

2. Par: 6.

twego swiethego na nas / a przychyl vchaj  
swoiego / y wysłuchaj nas.

Otworzy oczy twoje / a ogladaj: żeć nie v-  
márli ci Ktorzy są w piekle / Ktorych duch  
wzięty jest od wnetrzności ich / dającą częśc  
y vsprawiedliwienie Panu / ale dusza ktora  
w zasmuceniu położona jest / prze wielkość  
złego / ktora chodzą / schyliwszy się y imia / y  
oczy schadzające / a dusza łacina ta dawa  
tobie częśc y sprawiedliwość Panu. Bo  
nie podług sprawiedliwości oyców naszych  
my wylewamy prosby / a prosimy miłosier-  
dzia przed oblicznością twoją Panie Bo-  
że nasz: ale iżes zeflat gniew twój y zapala  
czymosć twoją na nas / iakos mówił przez  
proroka slugi twoje / tymi słowy.

Deute: 26.

Isaia: 63.

Psal: 113.

To mówi Pan / Ustawnie ramięnia wa-  
szego / y świe wasze / a robcie Krolowi Ba-  
bilonskiemu: y będziecie siedzieć w ziemi Kto-  
ram dat oycom waszym. Ale jeśli nie będzie-  
cie słuchać głosu Pana Boga waszego / a  
byscie robili Krolowi Babilonskiemu: za-  
tracenie wasze uczynie z miast Judskich / y  
z Jeruzalem / y odeymie od was głos wesela /  
y głos radości / y głos oblubienicy / y głos  
oblubienice / a będzie wylęta ziemia / Bes-  
stop tych co by w niej mieszkali. A nie vflu-  
chali głosu twego / aby robili Krolowi Ba-  
bilonskiemu: y potwierdziles słowa twoje  
Ktoros mówił przez slugi twoje Proroki /  
aby były przeniesione kości Krolów naszych:  
y kości oyców naszych z miejsca swego. A  
oto porzucone są na goracu słonecznym / y  
na mrozie nocnym: a pomarli w boleściach  
co nagorsszych / w głodzie w mieczu / y w wy-  
gnaniu. A położyles kości ot w ktorym wzy-  
wane jest imię twoje / iako ten dzień: dla nie-  
prawości domu Izraelskiego / y domu Jud-  
skiego. A uczyniles w nas Panie Boże  
nasz / według wszelkiej dobroci swojej / y we-  
dług wszystkiego zmiłowania twego one-  
go wielkiego: iakos mówił przez slugę two-  
go Mojżesza / w on dzień gdyś mu rozkazał  
pisać Zakon twój przed syny Izraelskiemi  
mowiąc. Nie będziecie słuchać głosu me-  
go / thedy tho wielkie mnozstwo / obroci  
się w namnięsse między Narodzy / gdzie-  
ia ie rozmiecie: boć ia wiem że imię nie be-  
dzie słuchał then lud. Jest bowiem then  
lud twardey krzyżce: a obroci się ku sercu  
swemu w ziemi iectwa swego: a zwiędza  
żem ia jest Pan Bog ich: y dam ia im ser-  
ce / y zrozumieia: y vsły / a beda słuchac. A be-  
da mię chwalić w ziemi niewolstwa swego  
y beda pamiętać na imię moje. A odwróci  
się od twardego grzbietu swego / y od zio-  
scowości swoich / iż wspomiona na dno o-  
ców swoich / Ktorzy zgrzeszyli przeciwko  
mnie. A odwołam ie zaśie do ziemi Kto-

Hiere: 27.

Deute: 4.

28.



# Baruch.

ram przysięgi oycóm ich / Abrahámowi /  
Izaakowi / y Jakobowi / y beda w niey pá-  
nować y rozmnoże ie / á nie beda vmnieysse-  
ni. Postanowie im też Testament iny wie-  
kisty / ábym im był za Boga / y oni beda mi  
za lud : á nie rusze wiecey ludu moiego sy-  
now Izraelskich z ziemie Echoram im dat.

## Cap: 3.

Modlitwa wsemlow żydowskich w mawoli Beda-  
cych ku Pánu Bogu o slihowanie / gdy sié isz chca  
ode zlosci odwrócić. Modlitwa góne náydwana by-  
wa / o wcielenu Pána Krystusowym.

**A** teraz Pánie wsechmoeny Bo-  
że Izraelski / dusá w uciskach  
duch scisniony wola do cie-  
bie: Sluchay Pánie á zmiłuy  
sie / bos jest Bogiem miłosier-  
nym / zmiłuy sie nad námi: bosmyc zgrze-  
szyli przed toba. Bo ty siedzisz ná wielki / á  
my poginiemy wiecznie: Pánie wsechmo-  
eny Boże Izraelski wysluchay teraz mod-  
litwe pomartych Izraelskich / y synow ch /  
ktorzy zgrzeszyli przed toba / á nie sluchali  
glosu Pána Boga swego / y przypoyty sie do  
nas zle rzeczy: Uchciey pomniec ná nie-  
prawosci oycow nássych / ále wspomni ná-  
reke swa / y ná imie twoie thego tho czásu  
Bos ty jest Pan Bog náš / á bedziemy cie  
chwalic Pánie / bos przeto dat boiazi swa  
wssercá nássé / zebyśmy y wzywali imienia  
twoego / y chwalili cie w iectwie nássym:  
bo sie nawracamy od nieprawosci oycow  
nássych ktorzy zgrzeszyli przed toba. A oto  
my iestesmy dzis w iectwie nássym / Ktory  
mes nas rozprossyl ná pohánbienie nássé /  
y ná przeklectwo / y ná grzech / wedlug w-  
ssch nieprawosci oycow nássych ktorzy od-  
stapili od ciebie Pánie Boże náš.

Sluchay Izraelu przykazania żywotne-  
go: bierz sobie w usy ábyscie vmieli rostro-  
pność. Co to jest Izraelu jes ty jest w ziemie  
nieprzyciaciol twoich: Zastarzates sie w cu-  
dzych ziemie / splugawites sie z vmartymi: po-  
czytanes z tymi ktorzy stepnia do piekta.  
(toć to jest) Opusciles studnice mądrości.  
Bo bys thy byl po drodze Boskiej chodzil /  
iáście bys byl zmiestkal w pokoiu ná ziemi.  
Wymiaduy sie gdzieby byla rostopność /  
gdzie cnotcha / gdzie rozum: chcessi sie za-  
raz dowiedziec gdzie jest dlugowieczność  
żywota / y pożywienie / gdzieby byla swia-  
tosc oczu / y pokoy. Ktoz nálażł miejsce  
iey? Ktoz wssedł do skarbów iej? Gdzieś  
teras sa Kriazeta Narodow / y ci eo pánu  
ia nad bestyami ktore sa po ziemi: ktorzy z-  
ptaki niebieskiemi ktrofie stroia: Ktorzy

Srebro skarbá / y Zloto w korym dusia  
ludzie / á Konec niemaf nábywania ich  
Ktorzy Srebro kua y pieczliwi sa: y niemaf  
náleszenia spraw ich.

Wykorzenieni sa / á do piektow zstapili /  
y iní ná ich miejsce powstali. Ktobzieney  
widzieli swiatlosc / y mieszkali ná ziemi: á-  
le drogi kárności niewiedzieli / áni zroz-  
mieli sciessek iej / áni iej przyieli synowie  
ich / od oblicza ich daleko sie stala: Niesly-  
chac bylo o niey w ziemi Chánanieyskiej / á  
ni iej widziano w Temán: Synowie też A-  
gar ktorzy pilnie szukali rostopności kto-  
ra z ziemie jest / kapcowie ziemscy / y The-  
mán / y báiacze / y wynaydziciele mądrości  
y rozumności: ále drogi mądrości niewie-  
dzieli / áni im przysly ná pániac sciessek iej.

O Izraelu / iáko wielki jest dom Boży / y  
nieznierne miejsce dzierżawy iego: Wiel-  
ki jest / á Konec niemá / wysoki y wieznier-  
ny. Thám byli oni zawołani á mánienici  
Obrzymowie oni ktorzy od poczatku byli /  
wzrostu wielkiego / vmieli woyne. Nie te-  
sobie obrat Pan / áni tež ci droge rostro-  
pności náleżli: przetoż tež zgineli. A iz nie-  
mieli mądrości / záginełi prze swa niemá-  
drość. A kto wssapil do nieba / á wzial ia / y  
wyywiodl ia z obtokow: Ktoz sie przepła-  
wil przez morze / á nálażł ia / y przyniosl ia  
nad zloto wyborne: Niemaf thego Echorby  
mogi wiedziec drogi iej / áni Echorby mogi  
wynálesc sciessek iej: ále Ktory wssyskie rze-  
cy vmie / ten ia zna / y wynálażł ia rostro-  
pność swoia: Ktory zgotowal ziemie w  
wiecznym czásie / y nápełnil ia swierzath o-  
druy / o czterzech nog: Ktory wypuszcza  
swiatlo / á idzie: y wzowie go / y jest mu po-  
slusne ze drzeniem. Swiazdy thakieź daly  
swiatlo w strazách swoich / y rozweselity sie  
wezwane sa / á rzekly: Jesteśmy gorowe. A  
swieciety mu z wdzięczności / onemu kto-  
ry ie stworzył. Then jest Bog náš / y niebe-  
dzie mian iny przeciwniemu. Then wyná-  
lażł wsselka droge kárności / y dat ia Jakó-  
bowi sludze swemu / y Izraelowi milemu  
swemu: Pochym widzian jest ná ziemi / y z  
ludźmi obcowal jest.

## Cap: 4.

Jarmalem litnie spuszczenia swego / y pomina syny  
swoie áby byli dobrej mysli / i iáko dla zlosci ich dat  
ie do wieszenia nieprzyciaciolu / tak nieprzyciaciele idy  
ma iás stumie.

**A** sa Kriegi przykazania Bo-  
żego / y zakon ktorzy trwa ná  
wielki / wssyscey ktorzy y trzy-  
máia / przyda ku żywotowi:  
ále ktorzy go opuszczaia / przy-

da ku

Hiere: 2.

Deute: 4.  
Hiere: 23  
Psalm: 144.

Gene: 1.  
Iofue: 10.  
Esai: 38  
Ecclesi: 4.

Ioan: 1.



# Baruch.

da ku śmierci. Nawróć się Jakobie / a  
chwyć się go / chodź droga ku błasku iego prze  
ciw światłości iego. Niedaway inemu cci  
a sławy twojej / a dostojenstwa swego na  
rodowi obcemu. Błogosławienisty Jsrá  
elu: iż te rzeczy które się Bogu podobają /  
nam są iawne. Bądź lepszy myśli ludu Bo  
ży / pamiętliwy Jsráelu. Zaprzędnicie  
narodom / nie na zatrącenie: ale przetho  
żeszcie w gniewie Bożym wyzwali Páná  
na gniew / iestecie też wydaní przeciwni  
kom. Abowiem pobudziliście tego który  
was wezwał Bogá wiecznego / ofiary cży  
niac dyabelstw á nie Bogu. Zapamięta  
liście bowiem onego który was wychował  
a zasmucaliście mamkę wáśse Jeruzálem.  
Bo widziáło Jeruzálem / karanie od Bo  
gá przychodzące na was / y mówiło / Słu  
chajcie pograniczní Syonu: boć przywiodł  
na mnie pan żat wielki: bom widziáło wiecie  
nie ludu moie / synow y corek moich / które  
na nie przywiodł Wieczny. Bo chowátam  
ie z radością: a opuściłam ie z płaczem y z  
żałością. Niech się żaden nieráduie że mnie  
wdowoy y ofierociáley: od wielu iestem opu  
sżoną / dla grzechow synow moich / że się  
wychylił od zakonu Bożego. A sprawiedli  
wości iego niewiedzieli ani chodzili drogá  
mi przkazań Bożych / ani ścieżkami praw  
dy iego / sprawiedliwości chodzili. Niech  
przyda pograniczní Syonu / a niech wspo  
mináia na wieszenie synow y corek moich /  
które na nie przywiodł Pan wieczny. Boć  
przywiodł na nie naród z daleká / naród  
niecnotliwy / a inego ięzyká: którzy się nie  
wstydzili stárcá / ani się złutowáli ná dzie  
ciecie: y zawiędli precz mite mnie wdowoy /  
y przez synow sáma sęzegluna zostáwili.

A iá theraz co wam moze pomoc? Bo  
ten który na was przywiodł the złe rzeczy /  
tenże was wródrze z rąk nieprzyjaciół wá  
sych. Chodźcie synowie / chodźcie: boć iem  
iá sámiuctá zostáwioná. Zwłóktám z sie  
bie sáre pokoiu / a obłóktám się w wor mo  
dliwy / y bede wótáta do Nawysszego zá  
dni moich. Bądźcie lepszy myśli synáctwa  
wie / wótáćie do Páná / a wyrwieć was z  
ręki krtáżat nieprzyjaciół. Boć iem iá miá  
stá nádziecie ná wielki o zbáwieniu wáśm:  
y przysło mi rozrádowanie od swiętého  
ná miłosierdziem / ktore wam przydzie  
od wiecznego zbáwiciela náśsego. Bom ci  
się swámi rośtháto z álem y z płaczem: ále  
mi was záá przywiedzie Pan z radością y  
z wciecha ná wielki. Bo iáko widzieli sáśie  
dzi Synowcy wieśnienie wáśse od Bogá: rák  
w rychle ogladáia zbáwienie wáśse od Bo  
gá / ktore przydzie na was z wielką cciá /  
y z swyetnością wiekniśta.

Synowie cierpliwie znóście gniew / kto  
ry przypádl ná was: Abowiem przesládo  
wał cie nieprzyjaciół twoy / ale w rychle o  
gladáie zatrącenie iego: a ná sşyie iego ná  
stapiś. Kocháńcowie moi sşli po drogach  
ostrych: bo byli wiedzieni równie iáko trzo  
dá rozczárgána od nieprzyjaciół.

Bądźcie dobrej myśli synowie / a wótá  
cie do Páná: boć będzie pámiatka wáśsa y  
tego który was záwiodł: Bo iáko był zmyśl  
wáś abyście obłádzili od Bogá: w dzieśie  
ciór ná sob záá tháł wiele náwroćniśsy się  
będziecie go sşukáć. Abowiem który ná  
was przywiodł / the złe rzeczy / tenże záśie  
przywiedzie wam wiekniśta wcieche z zbá  
wieniem wáśm. Bądź dobrej myśli Jeru  
zálem: bo cie ten nápomina ktory cie miá  
nował. Szkodnicy zgina ci co ciebie nádzi  
li: a którzy się kocháli z wpađku twego / be  
da skaráni. Miásta którym sşużyli synowie  
twoi / beda karáne y ci którzy pobráli syny  
twoie. Bo iáko się rozrádowáto z obale  
nia twego / a weselito z wpađku twego: rák  
się zásmuci z sşustoszenia swego. A będzie  
odciete rozrádowanie innośtiwá iego / y ob  
rádowanie iego będzie mu ná záloś. Przy  
dzie bowiem ná nie ogień od Wiecznego /  
ná długowieczne dni / a beda w nim mie  
sżać Czárci przez wiele czásow. Ogladni  
się Jeruzálem ná wschód słońcá / a obacz wcie  
che ktora tobie przychodzi od Bogá. Abó  
wiem oto przychodzą synowie twoi ktoreś  
rospuściło rosprossone: przychodzą zgro  
máżeni od wschodu słońcá áż do zachodu  
ná słowo swiętego / rozrádowáwşsy się ná  
część Bogu.

## Cap: 5.

Káże miástu Jeruzálem nawlec iálobe / przeto że sy  
nowie iego z poháńbieniem wiedzieni do wieszenia /  
sława záá miáta być odwiedzeni ná swe miejsce.

**N**awlecź się Jeruzálem z sşáthy  
żálobney y utrapienia twego:  
oblecź się w ozdobe y część tej  
sławy / ktora ty máś od Bogá  
wiekniśta. Oblecź się w sówita  
sşáte od Bogá sprawiedliwości / a wlot ná  
głowe twa czápkę cci wieczney. Bo Bog  
vkáże swięthność swá w tobie / ktora iest  
pod niebem. Miánowáne bowiem będzie  
tobie imie twoie od Bogá ná wielki. Pokoy  
sprawiedliwości / a część pobożności.

Powstań Jeruzálem sşoyże ná wysokó  
ci / a obezrzy się ná wschód słońcá / y oglá  
day zebrane syny twoie od Wschodu słońcá  
áż do Zachodu / ná słowo swiętého rádu  
iacy się / z Bożey pámieci. Abowiem wysşli

2. Reg: 16.

Esai: 55.

Hiere: 50.

Reg: 17.  
25.

Deute: 28.  
Hier: 5.

Deute: 4.  
30.  
Isal: 129.



od ciebie pieśńo wiedzieni od nieprzyjaciół  
ale przymiędzie ie Pan do ciebie niesione  
ku ci iako senny koronne. Bo wymyslił Pan  
poniżyć każda wysoka gore / y skąty wieczone  
y padoty wyrównać za równo z ziemią: aby  
siedli lud Izraelski pilnie ku ci Bożej. A  
zasłonił y lasy / y każde drzewo wdzieczne  
Izraela / na rostkazanie Boże. Bo przymie  
dzie Bog Izraelski lud z wciessenim / w  
światłości Najestatu swego / z miłosier  
dziem y sprawiedliwością kthora iesh od  
niego.

Cap: 6.

List który posłał Jeremiaś prorok do Żydów w  
wiezieniu do Babilonu / a ie Báruch pisał then list /  
prietos in przy jego prorocthwie przypisany iest / a  
tym listem na wieczy odwozi żydy od bawodwa  
stwa.



A grzechow kthoremisćie  
grzesyli przed Bogiem / be  
dziecie zamiedzeni do Babi  
lonu wieźnami: od Nabucho  
donozora krola Babilonskie.

A tak wssedzy do Babilonu / bedziecie tam  
wele lat / y przez dlugi czas aż do siedmi ro  
dzaiow: a potym was skamnad wywiode w  
pokoiu. Ale teraz wyrzycie w Babiloniey  
Bogi zlothe y srebrne / y kamienne / y drze  
wiane / ze ich na ramionach nośa / wżazua  
ce strach Narodom. Baczciez tedy byście  
sie y wy nie stali podobnemi wżynkom cu  
dzym / abyście sie nie strachali / y boiały by  
sie was nie imowata smich.

A tak wzrazawssy kluszcza z tytu y z przod  
ku / a oni dala modle / mowcie w sercach  
waszych / panie nacie to nalezy abyć modle  
dawano. Bo Angiot moy swami iest / a  
sam bede sflak duś waszych Abowiem dr  
wa ich vheblowane od stolarzai / tez y owe  
poztocone y posrebrzone falszywe sa / a nie  
moga mowic. Iako pannie miluiacey  
przybiory / tak wziazawssy zoto wżynieni sa  
Naiac zaisie zlothe korony na glowach  
swoich Bogowie ich: stadze vkradai smich  
kapłani zoto y srebro / a wydaia iesami na  
sie. Dawaiia tez sniego niewiastham wss  
tecznym / y nierzadnice przybierai / a zaś  
gdy ie wezma od nierzadnic / przybierai  
Bogi swoje. A ci nie bywaiia wybawieni od  
rdze / y od moli. A przybraawssy ie w parwo  
czane ssary / ocierai oblicza ich / z prochu  
domowego / kthory namnoży iest miedzy  
nimi. A ma berto iako cztowiek / iako Se  
dzia kthorey krainy / kthory grzeszacego prze  
ciw sobie nie zabija. Mac tez w rece miecz  
y siekiere / a wżdy sie sam z woyny y od toth  
row nie wyswiebodza.

Strad niechay wam rzecz wiadoma be  
dzie zeć nie sa Bogowie. A tak nie boycie  
sie ich. Bo iakoć naczynie iakie cztowiecje  
stuczone stawasie nie vżitecznim / tacy sa  
y Bogowie ich. Postawiwssy ie w do / oczy  
ich pelne beda prochu z nog tych co do do  
wchodza. A iako onemu kthory krola roz  
gniewat zamknione a ossadzzone sa drzewi  
abo iako vmartego do grobu przymiesio  
nego: thak obwaruia kapłani drzewi zam  
kami y klockamy / aby od totrow niebyli zlu  
pieni. Lampy ym zapalaja / a yscie mnogie  
z kthorych żadney widzieć niemoga: ale sa  
iako balki w domu. A serca ich wythaczai  
czyrwowie kthory z ziemie sa / gdy ie same  
gryza / y odzienie ich / nie czuia. Czarne by  
waiia twarz y ich od dymu kthory w domu by  
wa. Na ciato ich y na glowe ich przylatnia  
Sowy / iaskotki / y yne praczy / takies thes  
y kocki / z tad baczyc mozećie zeć nie sa Bo  
gowie. A tak nie strachuyćie sie ich. Zlo  
toć tez ono kthore maiia ku ozdobieć tylko  
iest: a iedno kto nie wytrze rdze nie beda sie  
lshac: bo nie czuli gdy ich lano.

Za wssella kupia kupione sa / a w nich  
duśe niemaf. Bez nog na ramionach by  
waiia nossen / okazuiac nieslachetnośc swa  
ludziom: Niechze tez pohanbieni beda ci  
kthory ie ccia. Przetoż vpadnali na ziemie /  
sami przez sie niewstawaiia: ani choc go kto  
prosto postawi / sami od siebie stać nie be  
da / ale iako vmartym dary im beda klasc.  
Ofiary ich przedawaiia ichze kapłani / y zle  
ich pożywaiia / takiez y niewiasty ich zrywai  
iac / ani chore / ani zebrałowi czego vdzie  
laila / ale offiar ich / y brzemiennie / y z przy  
rodna niemoca niewiasty dorykai sie. A  
tak wiedzac z tych rzeczy iż nie sa Bogo  
wie / nie boycie sie ich. Bo z czegoż ie nazy  
waiia Bogami? Czyli przeto iż niewiasty  
klada przed Bogi srebrne / y zloty / y drze  
wiane dary: a w ich domiach kapłani sie  
dza maiac suknie podarte / y glowy / y brode  
ogolona / kthorych glowy obnazone sa. A ry  
cza wolaiac na Bogi swoje / iako na wie  
czerzey vmartego.

Szaty z nich zdeymuia kapłani / y przy  
dziewaiia zony swoje / y syny swoje. A nie  
moga badz co zle / badz tez co dobre od ko  
go cierpia / niczym ni komu oddac: ani mo  
ga krola postanowic / ani zlozyc. Takiez  
thes ani moga dac nikomu bogactwo / ani  
ztego oddac. Jesli im kto co obieca / a nie  
odda ani te dochodza. Cztowiek a od smier  
ci nie wybawiaia / ani slabego mocniess  
mu wydziraiia. Cztowiek a slepego ku wzro  
ku nieprzywracaiia / y z potrzeby cztowieka  
nie wybawia. Nlad wdowa sie niesmitu  
ia / ani sirotam dobrze vczynia. Kamie

Hiere: 25.

Deute: 6.

Hiere: 10.

Ezech: 5.



## Baruch.

niem z góry podobni są bogowie ich / drzewi-  
ani / y kamienni / y złoci / y srebrni / a  
ci którzy je czczą / beda pohanieni. Jak  
tedy kto może onich rozumieć / albo je nazy-  
wać Bogami: ponieważ y sami Chaldeycy  
kowie nie czczą ich. A którzy gdy usłyszą y  
niemy nie może mówić / przywodzi go do  
Bela / żądając od niego aby mógł mówić:  
iako by mogli czuć ci co się nie ruchają. A  
oni sami gdy zrozumieją / opuszczają je: bo  
sensu nie mają sami bogowie ich. A niewi-  
sty nawiazawszy około siebie powrozy /  
po drogach siedzą / pałac kostki oliwne. A  
gdiby ktora snich pościagniona od tego mi-  
mo idąc spąsa snim / bliźniej swojej przy-  
gania / że nie była tak godna / iako ona / ani  
powrozek jej był rozrywany. A tak wszystkie  
rzeczy które się im dzieją / fałszywe są. Ja-  
koż ich kto ma poczytać albo nazywać Bo-  
gi: Gdzież od stolarzy y od złotników w-  
robieni są. Nic innego nie beda / jedno cho-  
czym je chcą mieć kaptami. A złotnicy też  
oni którzy je dzieją / nie są długiego cza-  
su. A więc mogą te rzeczy które od nich w-  
dzieją być Bogami: A tak zostawili fałsz  
y wroganie tym którzy potym mają być.  
Bo gdy na nie przyjdzie walka / albo co złe  
go: myśla kiejś o sobie / gdzieby się mieli  
śnimi stryc.

Jakoż tedy ma być o nich rozumiano / że  
by byli Bogami: A którzy ani z wojny się wy-  
swobodzą / ani się ze złych przygod wyba-  
wią: Bo ponieważ że są drzewi-ani / y ka-  
mienni / pozłoceni y posrebrzeni / będzie po-  
tym wiadomo że są fałszywi / od wszelkich  
narodów y królów: gdyż te rzeczy jasne a ja-  
wne są że nie bogowie / ale roboty rąk ludz-  
kich są / a że żadnej sprawy Boskiej nie mają  
przy nich. Stadż tedy znaioma rzecz jest /  
iż nie są bogowie / ale sprawy rąk ludzkich /  
a żadnej sprawy Boskiej nie mają w nich.  
(Stadż) iż Król królestwu nie wzbudza /  
ani dźdża ludziom dądzą. Sadu też nie ro-  
zeznają / ani królestwo wybawia od krzywo-  
dy: bo nie mogą / równie iako Wrony  
między niebem y między ziemią. Bo gdy  
przypadnie ogień na dom bogów drzewia-  
nych / y srebrnych / y złotych / kaptani też  
ich więcej / a beda wybawieni: ale sami iako  
balki w pożrodku zgorąją. A królowi ta-  
kież y wojnie nie odeyma się.

Jakoż tedy kto ma mieć albo za to

przystać / żeby byli Bogami: Bo ani od złodziei /  
ani od lotrów wybawia się bogowie drze-  
wi-ani / y kamienni / y pozłoceni / y posrebr-  
zeni / a ci złodziecy są mocniejszy niżli oni.  
złoto / y srebro / y srebro / y srebro / y srebro /  
odeyma im / y odeyma / a oni sobie rathunku  
żadnego nie dają. A tak lepiej być Kro-  
lem / ktorzy okazywają moc swoją / albo naczyn-  
nim iakim w domu pożytecznym / w ktor-  
ym się wżdy będzie chłubił / ten co im ma: al-  
bo drzewi-ani w domu / które strzega onych  
rzeczy które w nim są: niżli fałszywymi Bo-  
gami. Wżdy Stonce / y Kieży / y inne gwiaz-  
dy / ponieważ że są jasne / y wysłane ku po-  
żytkom / posłuszne są. Takież y iskrawica  
gdy się wstaje / iawno jest: takież y wiatr  
we wszelkiej krainie wieje. A obłoki / kto-  
rym gdyby rozkazano było od Boga / aby  
po wszystkich światach chodzili / stonowią  
to co im jest rozkazano. Ogień także zesła-  
ny zwierzechu aby popalił góry y lasy / czyni  
co mu rozkazano. Ale te / ani kaptani / ani  
mocami / iednieniu tych rzeczy podobne są.  
Stadż też ani tak ma być mniemano / ani  
mówiono / by byli bogowie / ponieważ że  
niemoga ani sadu sadzić / ani też co lu-  
dziom uczynić.

Wiedząc tedy iż nie są bogowie / niebo-  
dzie się ich. Boć Królom ani beda ztorze-  
czyć / ani błogosławić. Znamion ci też na  
niebie narodowi nie wstają / ani beda świe-  
cić iako Stonce / ani beda oświecać iako  
Kieży. Lepšie są y bestye niżli oni / które  
wżdy mogą wbiec pod dach / a sobie być po-  
żyteczne. A tak żadnym sposobem nie jest  
nam iawno by byli Bogami: przetoż nie bo-  
ję się ich. Bo iako w ogrodzie ogurkowym  
strądziło nic nie strzeże: tacy są Bogowie  
ich drzewi-ani / y srebrni / y pozłoceni.  
Tymże sposobem są iako białe ciernie w o-  
grodzie / na którym każdy ptak siada. Ta-  
kież też podobni są winarstwu porzucone-  
mu w ciemności bogowie ich drzewi-ani /  
y pozłoceni / y posrebrzeni. A z pawłoki  
też y z marmuru które są na nich / będziecie  
wiedzieć że nie są Bogami. Ci też nakoniec  
bywają skoczeni ( od robaków ) a beda na-  
smiewiskiem w krainie. Lepšie jest czło-  
wiek sprawiedliwy / który niema bła-  
wanów: bo będzie daleko od wro-  
gania a przymówek.

✠✠✠

Koniec Proroctwa Baruchowego.







# Woczyna sie Prorocstwo Ezechiela Proroka.

Ezechiel wypisuię widzenia swoje / grzechy Żydowskie /  
o skazenie / y zaś naprawienie miasta Jeruzalem. A Prorokował tegoż cza-  
su w ziemi Chaldeyskiej y w niewoli / gdy y Jeremiaś w ziemi Żydowskiej /  
we trzydzięci lat na ten czas Gedac. A poczał prorokować piątego ro-  
ku po poimaniu swym y wssch Żydow. Ma Kąpitul 48.

## Cap: 1.

Widział Ezechiel cięworo zwierząt / y Król / y wy-  
obrażenie człowieka na tronie.



Stało sie trzy-  
dziestego roku /  
czwartego miesia-  
ca / piątego dnia /  
gdy miedzy wie-  
siami był przy-  
rzecze Chobar / o-  
tworzyły sie nie-  
biosa / y widziałem  
widzenia Boskie.

W piąty dzień miesiąca / a to jest rok piąty  
zaprowadzenia Joacyma Króla Judskie-  
go.

Ezechi: 10.

Schąto sie słowo Pańskie do Ezechiela  
Kaptana syna Buzy w ziemi Chaldeyskiej /  
przy rzecze Chobar: y stała sie tam nad nim  
reka Pańska. A wyrzatem a oto wiatr wi-  
chrowaty przychodził od putnoey: y obiek-  
 wielki / y ogień wicherzacy sie / a blask okolo  
niego: a ze środka tego iako osoba Kon-  
tryfatu / to jest z pośród ognia. A ze śro-  
dka tego / podobienstwo czterzech zwie-  
rzat / a tho było wezrzenie ich / podobien-  
stwo człowieka miedzy nimi. A czterzy twa-  
rzy iednemu / y czterzy skrzydła iednemu.  
Nogi ich / nogi proste. A stopa nogi ich iako  
stopa nogi cielcowey / y iskrę z oczu ich /  
iako by poysrzenie na miedz rozpalona. A  
rece człowieka pod skrzydła ich na ciche-  
rzach stronach: y skrzydła na czterech stro-  
nach miały. A były złazzone skrzydła ied-  
nego z drugim / nieobracaly sie gdy sly-  
ale każde przed obliczem swoim kroczyło. A  
podobienstwo twarzy ich / oblicze człowie-  
cze: y twarzy Lwie na prawicy ich czterzy:  
twarzy też wotowe po lewey ich / czterzy:  
a twarzy Orłowe zwierzchu ich czterzy. A  
twarzy ich / y skrzydła ich / rozciągnione z  
wierzchu: dwie skrzydła każdego snich zla-  
czaly sie / a dwie zakrywały ciała ich: a każ-

Ezechi: 10.

de snich przed twarzą swą chodzą: gdzie  
była nawatność ducha / tam postępowali:  
a nieobracali sie / gdy chodzili. A podobien-  
stwo zwierząt / y poysrzenie ich / iako by wey-  
węgla w ogniu gorącego / y iako by wey-  
rzenie do kagancom. Tho było widzenie  
przebiegające w pośród zwierząt / blask  
ogniowy / a z ognia błyskanie wychodzące.  
A zwierzęta sly y wracaly sie: na podobien-  
stwo błyskania roświecającego sie.

A gdy patrzał na one zwierzęta / wka-  
zała sie kolo iedno na ziemi podle zwierząt /  
miałac czterzy twarzy. A poysrzenie kot / y  
robotą ich / iako by widzenie Morza: a ied-  
nostajny kształt ich czterech: y wezrzenia  
ich y robotą / iako by było kolo w pośrodku  
kół. Przez czterzy strony idac sly: y  
nie wracali sie gdy chodzili. Postawa też  
była kotam / y wysokość / y okropne wezr-  
enie: a wssytko ciało pełno oczu: w kolo  
onych czterech. A gdy chodzili zwierzęta /  
chodzili pospolu y kolo w edle nich: a gdy sie  
podnosiły zwierzęta od ziemi / podnasyły  
sie spolu y kolo. Gdziekolwiek siedł duch /  
tam gdy duch siedł / y kolo spolu podnosi-  
ły sie / idac za nim. Bo był duch żywotny w  
kółach. Z idacemi chodzili / a z stojacemi  
stali / a z podniesionemi od ziemi / pospolu  
sie podnosily y kolo / idac za nimi: bo był  
duch żywotny w kółach.

A podobienstwo nad głowami zwierząt  
wtwierdzenia / iako by poysrzenie na Kry-  
stat okropny / y rozciągniony nad głowa-  
mi ich zwierzchu. A pod wtwierdzeniem  
skrzydła ich rozłożone iednego ku drugie-  
mu: każde z nich dwiema skrzydłoma zakry-  
wało ciało swoje / y drugie sie także zakry-  
wało.

A slyszatem ssum skrzydeł / iako by ssum wie-  
lich wod / iako ssum wysokiego Boga gdy  
chodzili / był iako ssum mnożstwa ly ssum  
woysk. A gdy stali / opuszczone były skrzydła  
ich. Bo gdy sie stawał głos na wtwierdze-  
niu które było nad głowa ich / stali / y sou-



# Ezechiel.

szczęśliwi strzydła swoje. A na utwierdzeniu które było nad głową ich / iakoby pożyżenie na kamień Szaffirowy (było) podobieństwo Thronu: A na podobieństwie Thronu / podobieństwo iakoby wezrzenie człowieka zwierchu. I widziałem iakoby osobę Kontryffatu / iako pozrzenie ognia wewnathrz okóło iego: od biodr iego / y z wierzchu: y od biodr iego aż na dół / iakoby osobę ognia isnacego się okóło. Iakoby wezrzenie teczje gdy bywa na obłoku we dzień wy dzień. To było widzenie blasku okóło.

## Cap: 2.

Posyła Pan Bog Ezechiel do ludu / aby go odwiedził ode złego / y kazano mu snuć kriegi / popisać / niejewnathz y z wierzchu / w których były narzędzia / płacz / y biada.



Ezech: 3.

**E**o widzenie podobieństwa wielmożności a chwali Pana Skiey. A widziałem y wpadłem na swe oblicze / y usłyszałem głos mówiącego / A rzekł do mnie / Synu człowieczy / stój na nogach twoich / a bede s toba mówić. I wstąpił w mnie duch / gdy do mnie rzekł / y postawił mnie na nogi moje: y usłyszałem mówiącego do mnie / y rzekącego.

Exodi: 32.

Synu człowieczy / ja ciebie posyłam do synów Izraelskich do narodów zbieglcow / ktorzy odstąpili o demnie: sami y oycowie ich naruszyli umowę moją aż do teo dnia. A synowie twarde oblicza / y nieuglaskane serca sa / do ktorych ja ciebie śle: a rzeciesz do nich / To mówi Pan Bog / owa śnadsz choćby jedno sami usłuchali / a owa śnadsz przestana / bo to jest dom pobudziaczy: a zwiędza że Prorok był w posrzedku ich.

Apoca: 5.

Ty tedy synu człowieczy / nieboysie ich ani się strachay mów ich / boć niedowiarkowie y wykreowie sa s toba / a zniezdziwieniami mieszkasz: nieboysie słow ich / ani się lekay chwyrzi ich: boć tho jest dom pobudziaczy. A thak bedziesz do nich mówić słow moie / a woby śnadsz usłuchali / y przestali: boć sa pobudziacy. A ty synu człowieczy / słuchay cokolwiek mówię do ciebie / y niechciey być pobudziaczem iako dom ten pobudziaczem jest. Otworz usta twoie / a iedz cokolwiek ja daie tobie. I wyżratem a oto reka sciagniona ku mnie / w ktorzy były zawinione kriegi: A rozwinat je przodem / a które były pisane wewnathz y zwierchu: a popisane były w nich narzędzia / płacz / y biada.

## Cap: 3.

A takmit Bog Ezechiel kriegami / posłał go do ludu Izraelskiego / aby do nich mówił słow Pana / postanowił go strojem / wyrzucił go na pole / potym kazał mu się w domu jawnąć.



**R**zekł do mnie / Synu człowieczy / cokolwiek nadydziesz iedz: ziedz the kriegi / a siedzysz mów do synów Izraelskich. A otworzyłem usta moje / a takmit mie onemi kriegami / y rzekł do mnie / Synu człowieczy / żywot thwoy bedzie iad / y wnetrznosci twoie beda napelnione thych krieg / które ja dawam tobie. I ziadłem iedz / a stali się w ustach moich / iako miód słotki.

A rzekł do mnie / Synu człowieczy / idź do domu Izraelskiego / mówże słow moie do nich. Abowiem niedo ludu głęboki mów / y y nieznaiomego ięzyka ciebie posyła do domu Izraelskiego: ani do ludzi mnoz gich / gteboctey mowy / y nieznaiome ięzyka ktorzyby niemogli słuchac mow: abyś też y do tych był posłan / słuchaliby cie. A dom Izraelski niechce cie słuchac: iż nie chcą mnie słuchac. Bo wssysthet dom Izraelski przetartego czota jest / y twarde serca jest. Otho weżynitem oblicze twoie mocniejse niż oblicze ich / a czolo twoie twarde niż czolo ich. Weżynitem oblicze twoie iako Adamiant / y iako krzemien / nie boy się ich / ani się strachay oblicza ich: boć jest dom rozdrazniacy / a pobudziacy.

A rzekł do mnie: synu człowieczy / wssytek słow moie ktorzy ja mówię do ciebie / weźmi w serce swoje / y wssyma twemi słuchay: a idź / wnidz do zaprowadzonego ludu do synów ludu twoiego / a bedziesz do nich mówić / y rzeciesz im / Tho mówi Pan Bog: o waby śnadsz usłuchali / y poprzeszali. I wziat mie duch / y usłyszałem za sobą głos poruszenia wielkiego / Błogosławiona chwata Pana z miejsca swojego / y thrzepiotanie skrzydeł zwierzcych bijacych iedno o drugie / y głos kot idacych za zwierzety / y głos zruszenia wielkiego. Duch też podniosł mnie / y wziat mie / y odszedłem w gorzkości rozgniewania ducha moiego: Bo reka Pana była semna / posilac mie: A przyszedłem do zaprowadzenia do kupy nowe zboża / do onych ktorzy mieszkali przy rzecie Chobar: y wsiadłem gdzie też oni siedzieli: y trwatem tam siedm dni / frasiac się mie dzy nimi.

A gdy przeminelo siedm dni / stalo się słow Pana do mnie / mówiac: Synu człowieczy / posthanowitem cie strojem domu Izraelskiego: y usłyszysz z ust moich słow / y zwiasthuiesz im o demnie. Jesli gdy iedz / reke ku niepobożnemu / Smiercia vmrzysz: ty

Hiere: 15.  
4. Efd: 14.  
Apoca: 10.

Psal: 118.

Hiere: 1.

Isaie: 3.

Michae: 3.

Ezech: 8.  
9. 11.

Psal: 136.

Ezech: 33

byś



# Ezechiel.

bys mu te<sup>o</sup> nie zwiastował / ani byś mu mo-  
wit / żeby sie odwrócił od drogi swojej nie  
pobożney / aby był żywym / on niepobożny w nie-  
prawości swojej umrze / ale krwie ie<sup>o</sup> bede  
z reki twojej pątrzał. Ale zwiastujesli thy  
niepobożnemu / a on sie nie nawróci od bez-  
bożności swojej / y od drogi swojej niepobo-  
żney / onci w niepobożności swojej umrze /  
a tyś wybarwił dusze swoje. A żą ięśli sie  
sprawiedliwy odwróci od sprawiedliwości  
swojej / y czynił by niesprawiedliwość : po-  
tożę wraz przed nim / on umrze : ięś mu  
nie zwiastował / w grzechu swoim umrze /  
a nie beda na pamięci sprawiedliwości ie<sup>o</sup>  
ktore czynił : ale krwie ie<sup>o</sup> bede z reki two-  
jej skutat. Ale ięśli ty oznaymisz sprawiedli-  
we<sup>o</sup> by nie grzeszył on sprawiedliwy / a on  
by nie grzeszył : żywiac będzie żył / ięś mu  
zwiastował / a tyś dusze swoje wywobo-  
dził.

A stala sie reka Pańska nademna / a rzekł  
do mnie : Wstaw się wynidź na pole / a tam  
bede sloba mowit. A wstawszy wyszedłem  
na pole : alic oto tam chwata Pańska stala /  
iako by ona wielmożność Echoram widział  
przy rzecze Chobar : y upadłem na swe obli-  
cze : A wstąpił w mnie duch / a postawił mnie  
na nogi moje : y mowit mi a rzekł ku mnie /  
Wnidź / a zamknij sie we wnatrz w domu  
twoim : A ty synu człowieczy / oto dane sa  
na cie okowy / a związa cie nimi / y niewy-  
nidzies z nich. A ięzykowi two<sup>o</sup> kaze przy-  
schnać do podniebienia twego / y będzieś  
niemym / a nieiako masz gromiacy : bo dom  
pobudziacy jest. A gdy bede mowit do cie-  
bie / otworze usta twoje / y rzeczesz do nich :  
To mowi Pan Bog : Ktory slyssy / sluchay :  
a Echor odpoczywa / odpoczyway : bo ięst  
dom pobudziacy.

## Cap: 4.

Kończat Bog na cegle wymalować Jeruzalem / y  
zradzić obleżenie jego. Echorze znać było istotne a sta-  
teczne obleżenie jego / o głodzie tej nieco.

**A** Ty synu człowieczy weźmi so-  
bie cegle / potóż je ia przed so-  
ba : a namalujes na niey mia-  
sto Jeruzalem. A sposobis na  
przeciwko niemu obleżenie / a  
pobudujes basty / y nanosisz wat / y potóżys  
przeciwko niemu oboz / y postawis tarany  
woienne wokoło. A thy weźmi sobie panew  
żelazna / y potóżys ia murem żelaznym mie-  
dzy soba y między miastem : y mocno za-  
stawis oblicze twoje przeciw niemu / a będzie  
w obleżenie / y obtoczysz ie. Znamie ięst do-  
mu Izraelskiemu.

A ty będzieś spał na lewy bok swoy / y po-  
tóżys na niem nieprawości domu Izrael-  
skiego : przez one liczbe dni ktorych będzieś  
na nim spał / a przyjmies nieprawości ich.  
Ale ia datem thobie lata nieprawości ich /  
w liczbie dni trzechset y dziewięćdziesiąt  
dni : y będzieś nosił nieprawość domu Iz-  
raelskiego. A gdy to wypelnis / będzieś spał  
powtore na twoy bok prawy : y weźmies na  
sie nieprawość domu Judskiego przez czter-  
dzieści dni : dzień za rok / dzień / mowie / za  
rok datem tobie. A ku obleżeniu Jeruzalem  
obrociwszy oblicze twoje / y ramię twoje be-  
dzie wyciągnięte / y będzieś prorokował  
przeciwko niemu. O to cię othoczył oko-  
wami : a nie obrociś sie z jednego boku tve-  
go na drugi / do kad niewypelnis dni oble-  
żenia twego. A ty nabierz sobie zboża / y ie-  
cymienia / y bobu / y soczewice / y iągiet / y  
wyki : a wlozje ie w iedno naczynie / a na-  
czynis sobie chlebow podług liczby dni kto-  
rych będzieś spał na boku twoim : trzy sba  
y dziewięćdziesiąt dni będzieś go poirywał.  
A pot arm twoy Echora będzieś wzywał /  
będzie ważył na dzień dwadzieścia lotow :  
od czasu aż do czasu będzieś go iadł. A wo-  
de pod miara będzieś pił / sba część mi-  
ri zin / od czasu do czasu będzieś ia pił.  
A będzieś go iadł iakoby podptomyki iecz-  
mienne / a gnoiem człowieczym / zakryies  
tho przed oczyma ich.

A rzekł Pan : Tak beda Synowie Izraelscy  
ieść chleb swoy splugawiony / między ka-  
rody do Echora ie wyrzuce. A rzekłem :  
Och / och / och / Panie Boze. Ocho / dusz  
moia nie ięst splugawiona / a zdechliny / y  
zaduszonego od besthiew nie iadłem z dzie-  
ciństwa moiego / aż do tychmias / ani we-  
slo w usta moje wsselakie mieso nieczyste.

A rzekł do mnie / otom ci dat gnoy woto-  
wy miastho człowieczego : a weźmies chleb  
swoy w nym. A rzekł do mnie : Synu czo-  
wieczy / oto ia zetrę ty chlebowy w Jeru-  
zalem : y beda ieść chleb swoy pod waga / y  
w wielkiej trosce / y wode pod miara / y w  
wisku beda pić : ię gdyby ius chleba y wody  
nie stalo / żeby ieden każdy upadł na bracha  
swego / a żeby poschnely w nieprawościach  
swoich.

## Cap: 5.

Przez ogolenie włosow na głowie y na brodzie /  
znaczy wielkie a rozmaite zadraczenie żydom prze sto-  
set ich / o przyslych slych rzeczach ktore miały przyse  
na Jeruzalem.

~~~~~

A thy

Danie : 9.

Numc : 14.

Ose : 9.

Ezech : 5.  
4 Reg : 25.



**A** Ty synu człowieczy weźmi sobie miecz ostry / coby y włośy golit: a wżiawssy ty / powlecześ go po głowie twoiej / y po brodzie twoiej: y weźmiesz też sobie fale z gwizdy / y rozważyś włośy. Trzecia część spaliż w ogniu we środku miasta: według wypełnienia dni obleżenia: a druga trzecia część wżiawssy zsieląś mieczem okolo niego: a trzecia część rospuściś na wiatr / a miecz goły wyimi z nimi. A weźmiesz snich mato liczbę / y przywiążesz je na wierzchu ptaszcza twoiego. A sbrch zaśie weźmiesz / a wrzuciś je w pośrodek ognia / y spaliś je w ogniu: a snich wynidzie ogień na wysstet dom Izraelski.

To mowi Pan Bog: To jest Jeruzalem w pośrodku narodow polozytem ie / a o to iego ziemie. A wzgardzilo sady moje / ze bylo niepobożniejszy niż Pogan: y przykazania moje (wzgardzilo) wiecey niżli ziemie Ekhore okolo niego sa. Abowiem sady moje zarzucili / a w przykazaniach moich niechodzili.

Dla tegoś tho mowi Pan Bog: Jescie przesi (zloscia) narody ktore okolo was sa / a niechodziliście w przykazaniach moich / y sadow moich nie czyniliście / a we dług sadow onych ludzi ktorzy okolo was sa nieczyniliście: przeto tedy to mowi Pan Bog: Otho ia do ciebie (przyde zgniewem) / a samze weźnie w pośrodek ciebie Sady przed oczyma inych narodow / y weźnie nad toba rękowe rzeczy ktorychem nie czynil / y ktorym podobnych wiecey niuczy nie / dla wssch obrzydności twoich. A przeto oycowie beda iesc syny swe w pośrodek ciebie / y synowie beda iesc oycy swoje: a we czynie nad toba sady / y wowieie wssystki oskaltki twoie / na kazdym wietrze.

A thal żywe ia mowi Pan Bog / Thylko dla tego ijes swiethego mego zgwalcilo / we wssch wraśiach twoich / y we wssch obrzydnościach twoich: ia też ciebie zdruzgoce / a nieprzepuścić oko moje / ani sie wlitwie. Trzecia ciebie część morem pomrze y gładem wyginie w pośrodek ciebie: a trzecia część z ciebie od miecza padnie okolo ciebie: a iescze trzecia część twoie na wśelki wiatr rospuści / a miecz goły wyime z nimi. A wypełnie popedliwość moie / y każe odpoczynać zagniewaniu swemu na nich / a pociesze sie: A zwiędza izem ia Pan mowił w zawisney miłości moiej / gdy wypełnie zagniewanie moie w nich. A dam cie za puszcza / y na wraganie wssim narodom ktore okolo ciebie sa / przed oblicznością kazdego ktory mimo pordzie. A bedzieś wraganem y bluźnieniem / przykładem y

zdziwieniem wssim narodom ktore okolo ciebie sa / gdy weźnie nad toba sady w popedliwości y w zagniewaniu / y w satach gniewliwych. Ja Pan mowilem: Gdypuszczę strzaty głodowe cogorssę na nie / ktore beda smiertelne / a ktore posle na toba abym was rozegnali / y gład zbiorę na was y zetre w was kiy chlebowy. A przepuszczę na was gład / y bestye barzo zle / aż do wytracenia: y morowe powietrze y krew poyda przez cie / y miecz przywiode na cie: Ja Pan mowilem.

Cap: 6.

Dla Białowchwałstwa Izraelskiego / prorokule je miasa y koscioły ich maly być pokajone / a Ekhoryby mieciowi / głodowi / morowi wśly / ci w niewola mieci być pobrani.

**Z**achata sie mowa Pańska do mnie / mowiac: Synu człowieczy / obroć a postanow oblicze swe ku goram Izraelskim: a bedzieś prorokowal do nich / y tak rzecześ / Gory Izraelskie sluchaycie slowa Pana Boga To mowi Pan Bog goram y pagorkam / skalam y padolom. Oto ia przywiode na was miecz / a wytrące wy sokosci wasze / y rozborze oltarze wasze / y podruzgoca sie Białwany wasze: a pomiece pobite wasze przed Białwany wassemi. Idam truppy synow Izraelskich przed obliczym Białwanow waszych / a rozmiace koscici wasze okolo oltarzow waszych / we wssch przybytkach waszych. Miasta spustosiecia / a wysokosci beda poburzone y rozmiotane: a zagina oltarze wasze / y potamane beda / y wśłana Białwani wasze / y starte beda bożnice wasze / a wrgladzone beda roboty wasze. A padnie zabity w pośrodek was: a poznaćie izem ia jest Pan. A zostawie miedzy wami one ktorzy wcieka przed mieczem w Klarodziech / gdy was rozmiace po ziemiach. A wspomiona na mnie wyswobodzeni wasze miedzy narody / do ktorych wieźniami wie dzienś sa: Bom stalt serce ich psoctliwe y odstępuiace odemnie / y oczy ich psoctliwe za Białwany swemi: a omierzna sami sobie / dla zlosci ktore czynili / we wssch obrzydnościach swoich. A zwiędza zem ia Pan niepo prożnicy mowił / zem im mial to zle weźnie.

To mowi Pan Bog / Wberz reke twoie / y przytrać noge twoie / a rzecż: Ach nie stoyś na wssystkie obrzydliwości zlych rzeczy domu Izraelskiego: Bo mieczem / gładem / y morem mato sie walić. Ten ktory daleko jest / morem vmrze: a ktory blisko od

mieczu

Hiere: 7.

Leuit: 18.

Deute: 28.  
Threno: 4.  
4. Reg: 6.

Hiere: 15.

Ezech: 4.

Ezech: 36.



# Ezechiel.

miecżą zginie: a ktory zostanie a bezie w  
obleżeniu / zdechnie od głodu: a wypelnie  
zagniewanie swoje nad nimi. A dowiedzie  
nie zemci się jest Pan / gdy wassy beda pobis-  
ci między bawiany wassami / około otcha-  
rzow wassych / na każdym pagorku wyso-  
kim / y po wssystkich wierzech gor / y pod  
każdym drzewem zielonym / y pod każdym  
dębem gąsienistym / y na każdym miejscu gdzie  
palili kądziółta wonne / wssiem bawianom  
swoim. A wyciągnie ręce swoie nad nie. A wci-  
nie ziemię spustossioną y opuściłą od pu-  
czej Deblachy we wssystkich przybytkach  
ich: a tak zwiedza ziemie jest Pan.

Cap: 7.

Opowiada prorok i tuż było być czas że w syna  
ziemią Judasza Konieczne a nie odmienne spustosze  
nie miało wyiać.

**N** Szaka sie mowa pńska do  
mnie/ mowiac: A ty synu czo-  
wieczy/ to mowi Pan Bog sie  
mie Izraelskiey: Koniec nads-  
chodzi/ nadschodzi koniec na w-  
ssystki czterzy czesci ziemie. Theraz koniec  
na cie / a wpuscze popedliwosc moie na  
cie: y bede cie sadzil wedlug twoich drog: a  
potoze przeciwno tobie wssystki obrzydno-  
sci twoie. A nie przepusci oko moie thobie  
ani sie wlituie/ ale drogi twoie potoze na to-  
bie/ a obrzydnosci twoie w poarzod ciebie  
beda/ a dowiedcie sie zem ia iest Pan.

Tho mowi Pan Bog wthrapienie ses  
dno / vtrapienie otho przychadzi : Koniec  
nádchodzi / nádchodzi koniec / ocucit ná cie:  
oto przyszedł. Przychodzi skruszenie ná cie:  
ktory miestas w ziemi / nádchodzi czas / bl  
sko inż dzien zabicia / á nie slawey gor. Te  
raz z bliska wyleie ná cie gniew moy / y wy  
peinie popedliwość moie ná tobie : á bez  
de cie sadzit podług twych drog / y wloze ná  
cie wysytki sprostne zlości twoie : A nie  
przepuścić oko moie / ani sie vlitnie ciebie:  
ále drogi twoie wloze ná cie / á obrzydności  
twoie miedzy toba beda : Y dowiećcie sie ze  
ciem ia iest Pan ktory býe. Oto dzien / oto  
nádchodzi : wyslo skruszenie / zátwienetá  
rozeżka / wczynitá plod Pycha. Nieprawość  
powstátá ná rozeżce niepobożności : nie z  
nich y nie z ludu / ani z dzwieku ich : á nie sa  
dzie w nich odpoczynku. Przyszedł czas /  
przybliżył sie dzien / ktory kupuie / nie ra  
duysie : á ktory przedáie / nie frásuy sie  
bowiem gniew nád wysytkim ludem iego  
Bo ten ktory przedawa / do tego co prze  
dat zaś sie nie wroć : choć iescze z żywem  
żywor ich. Abowiem widzenie do wysytki

tego mnoſtwa tego nie przydzie zas : a  
maż w nieprawości żywota ſwego nie be-  
dzie vmocniony .

Trabćie w trabe/ niech sie wyssyſcy gotu  
ia/ á niemaſz kthoby ſſedi ku bichwie: bo  
gniew moy nád wyssyſhtim ludem ieſo.  
Niecż przed miáſtem/ á mor y głod w mie  
ſcie: kthory ná roli ieſt/ od miecżá vmrze: á  
ktory w mieſcie/ morem y głodem beda po  
żárći. A zachowani beda ci co vcieka od  
nich: y beda po gorach by gotebice padolne.  
wyssyſhtey drzac koždy w niepráwoſci ſwo  
iey. Wyssyſhtie rece oſlábieia á vpádna/  
y wyssyſhtie kolána poćieka woda (od ſtrá  
chu). A przepáſſa ſie wtoſienimi/ á okryie  
ich ſtrách/ á ná každy m obliczu záwſtydza  
nie/ y ná wyssyſhtich gtowach ich tyſiná.  
Srebro ich precz bedzie wymiátane/ á zto  
to ich bedzie tám kedy gnoy. Srebro ich  
y złoto ich nie bedzie ich mogto wyſwobo  
dzić w dzien popedliwoſci Páńſkiey. Duſſe  
ſwoiey nie ná karmia/ y brzuchy ich nie ná  
kása ſie: bo pogoſſenie niepráwoſci ich  
ſtáto ſie. A przybior zapon ſwoich ná pyche  
polożyli/ á obrazow obrzydnoſci ſwoich y  
bátwáńſkich náczynili ſnich: Przetoz da  
tem im to ku nieczyſtoſci: y dam to w rece  
obeych ku rozchwyrtaniu/ á bezbożnym zie  
mie ná wydárcti/ y ſplugáwia ie. A odwro  
ce oblicze ſwe od nich/ y zgwałca táiemni  
ce moie: á wnida do niey nićzemni/ y ſplu  
gáwia ie. Vczyniſz zámknienie: iz pełna ieſt  
ziemia Sadu o krowie/ á miáſto pełne nie  
práwoſci. A przywiode co gorſſe z Naro  
dow/ á poſieda domy ich: y vczyniſz że vſtá  
nie pychá mocarzow/ á poſieda ſwiatnice  
ich. Gdy na nie vciſt przyydzie/ beda po ko  
iu ſłukáć/ áno go nie bedzie. Gráſunek ná  
gráſunek przyydzie/ y ſluch ná ſluch: y beda  
pytáć widzenia od proroká/ á zakon zgini  
e káptaná/ y poráda v ſtárſſych. Krol be  
dzie plákat/ á Kráſe bedzie obleczone w  
wielgi žal/ y rece ludu ziemia beda ſtruchlá  
te. według ich drog vczyniſz ym/ y podług  
ſadow ich bede ie ſadził: á beda wiedzieć  
ziemia Pan.

Cap: 8.

Ezechiel widział wssy podobieństwo Bożę / duchem  
 zachwycony do Jeruzalem / widział tam Bógwopro-  
 sne Bógwochwałstwa Judskie / przeto pan mi y kara-  
 nim y niewysłuchanum modlitw / grozi .

Táto sie zaś roku sfoftego / sfof-  
stego miefiacá / piatwego dnia  
tegoż miefiacá : iam sobie sie  
dział w domu moim / a stárcó-  
wie Judscy siedzieli przedem

Isaie. 15.

Hier: 19.

**Zopho: i.**

**Eccleti: 5.**

Hiere: 38.



# Ezechiel.

Ezech: 3.  
11.  
Danie: 14.

Ezech: 1.

Exodi: 18.  
Num: 11.

Iob: 22.  
Isaie: 29.  
Hiere: 23.  
Ezech: 9.

na / y wpadła tam na mnie reka pana Boga.  
A wyjrzałem a oto podobieństwo iakoby po-  
żrzenia ognia / od weyrzenia bioder iego aż  
na dot / ogień: a od bioder iego y wzgorę / iako  
by pożrzenie na blask / by widzenie Kona-  
tryfatu. A wyciągnawossy sie podobieństwo  
reki / wchwyciło mnie za czubek głowy mo-  
iej / y podniosł mnie duch między niebem y  
ziemią: y przywiódł mnie do Jeruzalem w  
widzeniu Bożym / podle drzwi wnetrz-  
nych ktore były napulnoey / gdzie było postą-  
wiono baliwan zawisney miłości / ku pobu-  
dzeniu zawisłości. A oto tam wielmożność  
Boga Izraelskiego według widzenia kto-  
rem widział na polu.

A rzekł do mnie / Synu człowieczy / wza-  
nies oczu twoich ku drodze na pułnoey. A  
podniosłem oczy swe ku drodze pułnocey  
a oto od pułnoey brony oltarzowej Bala-  
wan zawisł w świątyni. A rzekł do  
mnie: Synu człowieczy / co mniemasz wi-  
dzieli ty co ci czynią / the obrzydności wiel-  
kie / ktore thę dom Izraelski czyni / abym  
daleko odstąpił od Świątyni moiej?

A iessze obrociwossy sie wyjrził obrzydno-  
ści wiecsze. A w wiódł mnie ku drzwiom sie-  
niey: y wyjrzałem a oto dziura iedną w scie-  
nie. A rzekł do mnie: Synu człowieczy /  
przekuty te sciane. A gdym przekut sciane /  
wskazywały sie iedne drzwi. A rzekł do mnie:  
Wnidsz / a ogladać obrzydności bärzo złe /  
ktore ci tu działają. A wssedossy / wyjrzałem /  
a oto wsselakie podobieństwo czotganych  
y inych zwierząt / obrzydność / y wsserokkie  
baliwany domu Izraelskiego pomalowa-  
ne były po ścianie okoto wssedru. A siedm-  
dziesiąt meżow z starssych domu Izraelskiego / y  
Jezonias syn Saffanow / stał między one-  
mi ktoryz stali przed malowaniem: a każdy  
miał kądzielnicę w ręce swoiey / a pa-  
ra iako mgła z kądziela wschadzała. A  
rzekł do mnie: Jazie widzieli synu człowie-  
czy / co ci starssy domu Izraelskiego działają  
ia w ciemnościach / każdy w skrytości lożni-  
ce swoiey: bo thak mówią: Nie widzi nas  
Pan / opuścił Pan ziemię. A rzekł do  
mnie: Jessze obrociwossy sie wyjrził obrzy-  
dności wiecsze ktore ci płodzą. A w wiódł  
mnie przeze drzwi brony domu Pańskiego /  
ktore były ku pułnoey: Alie tam niewiastki  
siedziały opłakawając (młodzienią sli-  
cznego) Adonidafu.

A rzekł do mnie: Jazie widzieli synu  
człowieczy: Jessze / obrociwossy sie wyjrził  
obrzydności wiecsze niżli te. A w wiódł mnie  
do sieni domu Pańskiego we wnetrz: a oto  
we drzwiach domu Pańskiego / między sie-  
nią y oltarzem / iakoby piec y dwadzieścia  
meżow / ktoryz stali obrociwossy sie thytem

do koscioła Pańskiego / a oblicza na wschod  
słońca: y czynili modły ku wschodu słońca.  
A rzekł ku mnie: Jazie widzieli synu  
człowieczy: a wiec thę lekka rzecz jest do-  
mowi Izraelskiemu żeby pldzili te obrzydno-  
ści ktore tu broili: i napelnawossy ziemię nie-  
prawością / wdali sie na to aby mie pobu-  
dzali: a otho przytykają roscieku ku no-  
drzom swoim. A tak y ia uczynie w pope-  
dliwosci: Nie przepuści oko moie / ani sie  
wstanie: a gdy beda wołać do wssu moich go-  
sem wielkim / nie wyslucham ich.

## Cap: 9.

O sześci meżow y siedmym ktorey byli z kalamar-  
zem / oni wssylkie sabały ktorych ten niepiatnował  
znamięniem Tau.

**J**awołał w wssach moich go-  
sem wielkim / mówiac: Przybli-  
żyte sie nawiedzenia miast /  
a każdy snich ma naczynie na  
zabicie w ręce swoiey. A otho  
sześć meżow przychodzilo z drogi brany  
wierzchniey / ktora pätrzy ku pułnoey: a w  
kożdego snich horeże na zabicie w ręku ie-  
go: a ieden ma między nimi był odziany  
lnianym odzieniem / a kalamarz pisarski w  
biodr iego: y wsseli / a staneli przy oltarzu  
miedzianym. A chwatał Pan Izraelskiego  
wzieta jest z Chierubina / ktora była nad  
nim y progu domowego: y powołał onego  
meża ktory był odziany w białe lina / a ka-  
lamarz pisarski miał na biodrach swoich. A  
rzekł Pan do niego / Jaz / szrodkiem mia-  
sta w poszrod Jeruzalem: a piatnuy Chau  
na czotach meżow / ktacych y żatuiacych  
nad wssylkimi obrzydnościami ktore sie  
działa w poszrod iego. A onym (sześci) rzekł  
gdziem ia wssat. Jazie po miescie nassła-  
duiac go / a dyćie: Niechay nieprzepuszcza  
oko wasze / ani sie smutaycie. Starcą / mło-  
dzienią / y pänne / dziatek / mate y nie-  
wiastki zabijaycie aż do zatrącenia: A w-  
sselkie na ktorym wyjrzye Chau / nie za-  
bijaycie / a poczynaycie od Świątyni mo-  
iej. Poczelu tedy od meżow starssych ktoryz  
byli przed kosciołem.

A rzekł do nich: Splugawcie y dom / y  
napelnicie sieni zabiciem: wynidcie. A wy-  
ssli / a zabijali te ktoryz byli w miescie. A  
gdy sie ono zabijanie skonczyło / zostaliem  
ia: y wpadłem na oblicze swoie / y wołać  
mówię: Och / och / och / Panie Boże / a  
wiec wytracił wssylkie ostanki Izraelskie /  
wylawossy popedliwosc swa na Jeruza-  
lem. A rzekł do mnie: Nieprawosc do-  
mu Izraelskiego y domu Izraelskiego bärzo

wielka

Prout: 11.  
Hiere: 11.  
14.  
Miche: 3

Exodi: 4.  
Num: 9.  
3. Reg: 11

Exodi: 11.  
Apoc: 7

Iudith: 2.

Hiere: 25.  
1. Petri: 1.



# Ezechiel.

wieta i jest / y napelniona jest ziemia krwie  
a miastho napelnione jest odrocenia: bo  
tak rzeki: Opuści ci Pan ziemię / y Pan  
nie widzi. Przetoz y oko moje nie przepu-  
ści im / ani sie smituie: droge ich na glowe  
ich obroce. A oto mazi ktory byl obrany we  
lniane odzienie / ktory mial katamarz na  
biodrach swoich / odpowiedzial slowo / mo-  
wiac: Uczynitem tak iakos mi rozkazat.

## Cap: 10.

O mezu Ekhoremu rozkazano nabrac ognia miedzy  
koty / y wysypac na miasto / opisane tej wizja Boga /  
zwierzat / kot iako y w pierwszej Kapitule.

**T**Widzałem / a otho na wtwier-  
dzeniu Ekhore bylo nad glowa  
Cherubinowa / iakoby kamien  
Szaffrowy / iakoby ktat po  
dobienstwa stolca Krolewskie

go ukazal sie nad nimi. A rzeki do meza vb-  
ranego we Lniane odzienie / thymi slowy:  
Wniedz miedzy kota ktore sa pod Cherubi-  
ny: a nabierz pełne garści twoje węgla roz-  
palonego / ktore jest miedzy Cherubiny / wy-  
sypie je na miasto. A wyszedł przed oblicze  
noscia moia: a Cherubiniowie stali po pra-  
wey rece domu gdy wchodzil mazi / y napel-  
nit oblok sieni srednia wewnatrz. A pod-  
niesiona jest chwata Panska nad Cherubi-

ny do progu domowego: y byl pełen dom  
obloku / a sieni napelniona jest blasku chwa-  
ty Panskiej. A trzepiotanie skrzydel Cheru-  
binow bylo slyšane aż w sieni zewnetrzney  
iako głos wsszechmocnego Boga mowiace-  
go. A gdy przykazal meżowi wbranemu we  
Lniane odzienie / mowiac: Wezm ognia z  
pośrodku kot ktore sa miedzy Cherubiny /  
wssedł on stanat podle kota. A wyciagnal  
Cherub reke z pośrodku Cherubinow do  
ognia ktory byl miedzy Cherubiny y nabral  
a dal w rece onemu wbranemu we Lniane  
odzienie: a on wzialwszy wyszedł. A ukazato  
sie na Cherubinach podobienstwo reki czo-  
wieczy pod skrzydly ich. A wzrzatem / a oto  
czterzy kota wedle Cherubinow / jedno ko-  
to przy iednym Cherubinie / a drugie koto  
przy drugim Cherubinie: a osoba kot byla ia-  
ko weyrzenie na kamien Chrysolith / y po-  
yrzenie ich podobne iedno czterzem: iakoby  
bylo koto w pośrodku kota. A gdy chodzili  
na czterzy strony postepowali: a nie wraca-  
li sie chodzaci: Ale na ono miesce na Ekhore  
sie chylito iac Ekhore bylo pierwsze / sli za-  
nim y drugie / ani sie wracaly. A wsslyshko-  
ciato ich / y ssyie / y rece / y skrzydla / y obracz-  
ki / pełne byly oczu / okoto czterzech kot. A te  
kota nazwal potoczysie / gdym ia slyšal. A  
czterzy oblicza miało każde z nich. Oblicze

iedno / oblicze Cherubinowo: a wtore obli-  
cze / twarz czlowiecia: a na trzecim twarz  
Lwia: a na czwartym twarz Orla. A pod-  
niosly sie Cherubiniowie: onoż to jest zwie-  
rze ktorem widzial w rzeki Chobar. A gdy  
chodzili Cherubiniowie sli spotu y kota  
wedle nich: a gdy podniosli Cherubiniowie  
skrzydla swoje / aby sie wniesli od ziemi / nie  
zostawaly kota / ale y one podle nich byly.  
Gdy oni stali / stali: a z podniesionemi pod-  
nosili sie / bo byl w nich duch żywotny. A  
wysla wielmożność Panska od progu ko-  
ścielnego / y stanela nad Cherubiny. A  
podnoszac Cherubiniowie skrzydla swoje /  
wynosili sie od ziemi przedemna / a gdy o-  
ni wysli / kota tez sli za nimi: y stali w we-  
sciu do brony domu Panskiego od wschodu  
sloica / a Wielmożność Boga Izraelskie-  
go byla nad nimi.

Thoc jest zwierze Ekhorem widzial pod  
Bogiem Izraelskim przy rzece Chobar: y z-  
rozumialem ze Cherubiniowie byli. Cze-  
rzy twarzy mial ieden / y czterzy skrzydla  
ieden: a podobienstwo reki czlowieczy pod  
skrzydly ich. A podobienstwo twarzy ich  
sa one twarzy Ekhorem widzial przy rzece  
Chobar / y weyrzenie ich / y każdego popad  
przed obliczym swoim chodzili.

## Cap: 11.

O piec y dwudziestu meżow slych / o miesie y ko-  
tle / o smierci Seltiel / o rozprosseniu ludu / y za-  
braniu tego.

**T**Podniosł mie Duch / y w wiobi  
do brony domu Panskiego od  
wschodu sloica / ktora patrzy  
tu wschodu sloica: A otho / w  
wesciu do brony dwadzieścia  
y piec meżow: y wyzrzatem miedzy nimi  
Jezoniaśa syna Azurowego / y Sfelciassa  
syna Banaiaffowego / Kriafetha ludu. A  
rzeki do mnie: Synu czlowieczy / ci sa mezo-  
wie ktorzy mysla nieprawość / y rozbieraja  
miedzy soba rade barzo zla w tym miescie /  
mowiac: Izaż nie dawno pobudowane sa  
domy: Toć jest kociet / a myslny mieso. Prze-  
thoz Prorokuy o nich / prorokuy synu czo-  
wieczy. A wsthapit w mie duch Panski / y  
rzeki do mnie / mow:

To mowi Pan: Takescie mowili domie  
Izraelski / a myšli serca waszego ia wiem.  
Wieluscie iuz pobili w tym miescie / y na-  
pełniliście drogi tego zabitemi. A dla tego  
to mowi Pan Bog / zabici waszy ktoreście  
potozyli w pośrodku miasta tego / ci sa mie-  
sem / a to jest kotem: y wywiode was z po-  
środku tego. Waliscie sie miecz / a miecz  
przywiode na was / mowi Pan Bog. A wy

Ezech: 11.

Ezech: 11.  
43.

Ezech: 24.  
Matth: 26.



rzuce was z pośrodku iego / a dam was w rece nieprzyjacielskie / y uczyńcie w was Sa dy. Od miecza zginiecie: Na granicach Izraelskich tham was bede sadzil / a dowiedziecie sie zemci ja Pan. Toć nie bedzie wam kotem / y wy nie bedziecie pośrodek niego miesem: Na granicach Izraelskich bede was sadzil. A bedziecie wiedzieć iż ja Pan: jesćcie w przykazaniu moim nie chodzili / y sadow moich nie czynili / a owsem czyniliście według sadow tych narodow ktorow okoto was sa. A stalo sie gdym prorokowal / iż Felcias syn Banaiafa / umart: y padem na oblicze swoje / rziczac głosem wielkim / arzektem: Ach / ach / ach / Panie Boże / skoniczenie ty czynisz ofiarkow Izraelskich?

A stalo sie slowo Pańskie do mnie / mowiac: Synu człowieczy / bracia twoi / mezo wie krewi twoi / y wysytek dom Izraelski / wyslyscy ktorym mowili obywatele Jeruzolimscy / Odeidźcie precz daleko od pana / namci dana jest ziemia w dzierżawę. Prze to to mowi Pan Bog: Kiem ie daleko uczynit po narodziech / a iżem ie rozprossyt po ziemiach: bede im na poświęcenie mas / tuczkę w onych ziemiach do ktorych przyšli.

A przeto mow / To mowi Pan Bog: Zgro madze was z ludow / y w jedno spędze z ziem do ktorych ieszescie rozprosseni: a dam wam ziemię Izraelską. A wniida tam a odyjma wyslyskie wrazy / y wyslyskie obrzydności iey znicy. A dam im serce iedno / y ducha nowe dam we wnętrza ich: a odcy ma serce kamienne z ciata ich / a dam im serce miesiste. Aby w przykazaniach moich chodzili / y sadow moich przysrzegali / y czynili je: a żeby mi byli ludem / a ja im Bogiem.

Alle ktorych serce za obrazieniem / y za obrzydnościami swemi chodzą / tych ludzi droge na głowe ich poloże / mowi Pan Bog. Tedy podnieśli Chernbinowie strzydła swoje / a kotą smutni: a wielmożność Boga Izraelskiego była nad niemi. I wstąpiła wielmożność Pańska z pośrodku miasta / a stanęła na gorze ktora jest na wschod słońca od miasta. A duch podniosł mnie / y przymiódł do ziemi Chaldeyskiej do zaprowadzenia / w widzeniu w duchu Bożym: A odiete jest odemnie widzenie ktorem widział. A mowitem do zaprowadzenia wyslyskie slowa Pańskie ktore mi był ukazak.

Cap: 12.

Ezechiel sprawami swemi znaczy miasta Jeruzalem y Krolow iego potinanie y zaprowadzenie do niewoli / a ostatku od miecza / głodu / moru potracenie.

**V** Stala sie rzecz Pańska do mnie / mowiac: Synu człowieczy / w pośrodku domu pobudziacego ty mieszkasz: ktorzy mają oczy na widzenie / a nie widzą: y uszy na słuchanie / a nie słyszą: bo jest domem pobudzaiacym. A tak chy synu człowieczy uczyń sobie naczynie zaprowadzenia / y bedziesz sie prowadzil we dnie przed nimi: A przeprowadzisz sie z twego miejsca na inne miejsce przed oblicznością ich / a woby snadz patrzyli: boć dom pobudziacy jest. A wyniesiesz precz naczynie twoie iakoby naczynie przeprowadzaiacego sie we dnie przed oblicznością ich: a tch sam wynidziesz wiecior przed nimi / iako wychodzi ten co sie prowadzi. Przed ichże oczyma przekuy sobie sciane: y wynidziesz przez nie. Przed oblicznością ich na ramię niu niesion bedziesz / w mroku bedziesz wyniesion: Oblicze swoje zaslonisz / a nie wyzryszy ziemie: bom cze cudem uczynit domowi Izraelskiemu. Uczynitem thedy iako mi był przykazat Pan: naczynie moje wynioslem iako naczynie prowadzacego sie przez dzień: a wiecior przedtubatem sobie scianę reka / y wyszedlem z mrokiem / na ramię nych niesiony przed oblicznością ich.

A stala sie mowa Pańska do mnie rano / mowiac: Synu człowieczy / zasniemowili ktobie dom Izraelski dom pobudzaiacy / Coż ty czynisz? Rzeczcie do nich / Tho mowi Pan Bog: Na wodza to brzemie / ktory jest w Jeruzalem / y na wyslytek dom Izraelski ktorow jest w pośrodku ich. Rzecz: Jamci cudem wassym / iakom ja uczynit / eć sie im sthanie: do zaprowadzenia y do wieśienienia poyda. A Kriaje ktory jest między nimi / na ramię nych bedzie niesion / za mroku wynidzie: sciane przekuya aby go wywiedli: oblicze iego zakryte bedzie / aby nie widzial okiem ziemie. A rozrzuce sieć swoje nań / a bedzie poiman niewodem moim: y przymiódł go do Babilonu do ziemi Chaldeyskiej: y oney niewyżrzy / tamże umrze. A wyslyskie ktorzy przymin sa / pomocnik i iego / y uszy iego rozprosse wsselkim wiatrem: a miecz goty bede miał za niemi. A zwiędza zem ja Pan gdy ich rozmiece po narodziech / a rozscieie ie po ziemiach. A zosławie snich niewiele meżow od miecza / y głodu / y morowego powietrza: aby powiadali wyslyskie sprośne złości ich między narody do ktorych wniida: a beda wiedzieć że ja Pan:

A stala sie rzecz Pańska do mnie / mowiac: Synu człowieczy / chleb twoy w zartwożeniu iedz: Ale y wode twoie w pospiechu y frąsunku piy. A rzeczesz do ludu

Isaia: 6.

Leuiti: 18.  
Deute: 12.

Hiere: 31.  
Ezech: 18.  
36.

Ezech: 10.  
43.

Ezech: 3.  
8.

Hiere: 11  
24. 32  
34.

Ezech: 17  
32.

Ezech: 15  
21.

Stwier



# Ezechiel.

ziemie/ To mowi Pan Bog do tych/ ktorzy mieszkali w Jeruzalem y w ziemi Israel/ Chleb swoy w pieczliwosci beda iesc/ y wode swoie w spustoszeniu beda pic/ aby z spustoshata ziemia z mnostwa swiego/ dla nieprawosci wssch ktorzy mieszkali w niej. A miasta w ktorych teraz mieszkaja/ beda spustoshone/ y ziemia pusthynia: a zwiecie zeciem ia jest Pan.

Stala sie zas rzecz panska do mnie/ mowiac: Synu czlowieczy/ co tho za przyslowie macie w ziemi Israel/ gdy mowia/ Na dlugi czas odlozone beda dni/ a zginie wsselkie widzenie: Przeto powiedziez im/ To mowi Pan Bog: Kaze wstac te przyslowiu/ ani go wiecey pospolicie beda mowic w Israelu: A mow do nich/ zec sie przyblizyly dni/ y wsselka powiesc widzenia. Do iuz niebedzie wiecej wsselkie widzenie darene/ ani prorokowanie oboietne w posrzedku synow Israelskich. Abowiem ia Pan beda mowil: a ktorekolwie slowo powiem/ tho sie stanie/ daley sie nieodwleciez: ale za dni waszych domie pobudzaiacy beda mowil slowo/ y czynia te/ mowi Pan Bog.

A sthala sie rzecz panska do mnie/ mowiac: Synu czlowieczy/ Oto dom Israelski mowiacych/ widzenie ktore ten widzi/ (sciaga sie) na wiele dni: a na dlugie czasy ten proroknie. Przetoz tedy rzecz do nich/ To mowi Pan Bog: Nieodwleciez sie wiecey wsselka mowa moja: Slowo ktorebym powiedzial/ spelni sie/ mowi Pan Bog.

## Cap: 13.

Grozi Pan satesnym Prorokom ktorzy z swego mozgu proroknia/ lud wrodzaj/ obiecuiac pokoy/ iez y po chlebkom grozi.



Tata sie zas mowa panska do mnie/ mowiac: Synu czlowieczy/ prorokuy przeciwko prorokom Israelskim/ ktorzy proroknia: a powiestym ktorzy proroknia z serca swiego/ Stuchaycie slowa panskiego/ To mowi Pan Bog/ Bieda Prorokom niemadrym/ ktorzy ida za duchem swoym/ a nie widza. Jakoby listki na puszczy/ tak prorokowie twoi byli Israelu. Nie wsthapilisze przeto odpiraiac/ a nie sie zastawili murem za dom Israelski/ aby sie stali w bithwie w dzien panski. Widza marne rzeczy/ y proroknia mactwo/ mowiac: Mowi Pan/ gdy ich Pan nie poslat/ y nieprzestali thwidzic swich slow. Iza zeciem nie niezemnego widzenia widzieli/ a prorocthwo kamlawe niemowili: A powiedacie/ Mowi Pan: gdy jem ia nie mowil.

A przeto to mowi Pan Bog/ I zeciem

mowili prozine rzeczy/ y widzielisze sami byc kamlstwo/ tedy dla tego/ otho ia do was (w gniewie przyde) mowi Pan Bog: I bedzie reká moja nad tymi proroki ktorzy to widza marne/ a proroknia omylne rzeczy: w zborze ludu moiego nie beda/ a w piśmie domu Israelskiego nie beda napisani/ ani wida do ziemi Israelskiej: a poznacie zem ci ia jest Pan Bog: przeto yf podchodzili lud moy/ powiedaiac/ Pokoy: ano nie pokoy: y lud ludowat sciane/ a oni ta polieptali glina bez plem. Powiedz tym ktorzy (sciane) obmazuia bez przymieszaní/ zec wpadnie: bo przypadnie gwaltowny deszcz zaliewaiacy/ y dam kamienie wielkie z wierzchu padaiace/ y wiatr burzliwy rozwalaiacy. Zayste oto wpadla sciana: y zay wam nie rzeka/ gdzie ono lepie nie coscie lepieli.

Dla tego to mowi Pan Bog: A kaze sie wydrzec duchu burzliwemu w zagniewaniu moim/ y deszcz gwaltowny zaliewaiacy w popedliwosci moiej bedzie: y kamienie wielkie w gniewie na skazenie. A kaze the sciane ktoraszie lepieli bez przymieszaní: y zrownam ia z ziemia/ a odkryie sie fundament iey: y wpadnie/ y skazi sie w posrzedku tego: y zwiecie zem ia jest Pan. A wypetnie zagniewanie swoie na tey scienie/ y na tych ktorzy ia lepia bez przymieszaní/ a rzekne wam/ Niemasz iuz sciany/ ani tych ktorzy ia lepieli. Prorocy Israelscy ktorzy proroknia miastu Jeruzalem/ y widza mu widzenie pokoiu/ a pokoiu niemasz mowi Pan Bog.

A ty synu czlowieczy/ postaw oblicze swoje przeciwko cerkam ludu moiego/ ktore proroknia z serca swiego/ a prorokuy na nie/ rzekac: Tho mowi Pan Bog/ Bieda tym ktorzy zsswaja wezgiowka pod wsselki tokiec v reki: y czynia poduski pod glowa kazdego wieku/ na vsidlenie dusi: a gdy vsidlali dusse ludu moiego/ ozywiali dusse ich. A gwalcili mie v ludu moiego/ dla garzci ieczimienia/ y kesa chleba/ aby pobili dusse te ktore nieumieraja/ a ozywialiby dusse te ktore nie sa zywe/ mactwo plostac ludu memu wierzacemu kamlstwam.

Dla tego to mowi Pan Bog: Oto ia do wezgiowek waszych (przyde) ktoremi wy chwytaacie dusse lataiace: a rosthargne te z ramion waszych: y rospuszcze dusse ktore wy chwytaacie/ dusse na lecenie. A rozermie poduski wasze/ a wyswobodze lud moy z reki waszey/ a niebeda wiecey w reku waszych na odzieranie: y zwiecie zem ia Pan. Przeto i zeciem frasowite czynili serce sprawiedliwego kamlawie/ ktoregom ia niezasfrasowal: a zmacnialisze rece niepobożne

Here: 8.

Matth: 7.

Isaie. 5.  
Miche: 3.



go/ aby sie nienawracal od zley drogi swo-  
iey/ izby byl żywy: przetho proznych rzeczy  
niebedziecie widac/ a prorocwo niebedzie-  
cie wiecey prorokowac/ A wydra lud moy  
z reki waszey: ze bedziecie wiedziec iz ja Pan

Cap: 14.

Ze Luidom nieczystym niedopusci Pan by tego  
Prorocy meli kasac/ a ze dobru ludzie niebeda mo-  
gli slych wyprawic ze zlosci ich. By tef byli Noe/  
Daniel/ y Job.

Ezech: 20.

**A**Krzyśli potym do mnie mezo-  
wie z starssych Izraelskich/ y sie  
dzieli przy mnie. I sthata sie  
rzecz pánsta do mnie/ mowiac:  
Synu cztowieczy / ci meżowie  
ci potozyli nieczystosci w sercach swoich/  
y pogorszenie nieprawosci swoiey postawi-  
li przeciwko obliczu swemu: a wiec ia spy-  
tany odpowiem im:

A dla tego mowim/ a rzec tak: To mo-  
wi Pan Bog/ Cztowiek cztowiek z domu  
Izraelskiego/ ktory potozyl nieczystosci swe  
w sercu swoim/ y zgorsszenie nieprawosci  
swoiey postawi przeciwko obliczu swemu/  
a przyszedlby do Proroka pytaiac mie prze-  
zeńia Pan odpowiem mu w mnozstwie nie-  
czystosci tego: aby byl poiman dom Izrael-  
ski w sercu swoim/ ktorym odstapili odem-  
a nie/ we wssystkich batwanach swoich.

Ezech: 20.

A przetho mow do domu Izraelskiego/  
To mowi Pan Bog: Nawrociecie sie a ob-  
stapcie od Batwanow waszych/ y ode ws-  
szech plugawstw waszych odwróciecie obli-  
cja wasze: Bo cztowiek/ cztowiek z domu  
Izraelskiego/ y z nowo nawroconych kto-  
bytolwie byl przychodniem w Izraelu: od-  
stapiliby odemnie / a potozylby Batwany  
swoie w sercu swoim/ y pogorszenie niepra-  
wosci swoiey postawilby przeciwko obli-  
czu swoiemu/ a przyszedlby do Proroka aby  
mie pytal przezeń: ia Pan odpowiem mu  
sam przez sie. A potoze oblicze swe na o-  
nym cztowiecze / a uczynie go na przyklad  
y na przyslowie/ y wytrace go z posrodku  
ludu mego / a doznacie zemci ia Pan. A  
Prorok obladzilby/ y iesliby mowit slowo  
ia Pan zwiodtem Proroka onego: a wycia-  
gne reke moie nań/ y wygladze go z posro-  
dku ludu mego Izraelskiego. A poniosa nie-  
prawosc swoie: wedlug nieprawosci one  
go ktory pyta / bedzie nieprawosc Proro-  
kow: aby wiecey nie stadzil dom Izraelski  
odemnie / ani sie plugawil wselaktami  
przestepstwy swemi: ale zeby mi byli ludem:  
a ia im Bogiem / mowi Pan Zasthepow.

5. Reg: 22.  
1ab. 12.

A stata sie mowa Pánsta do mnie / mo-  
wiac: Synu cztowieczy / ziemia gdy mi  
zarzessy/ aby wystapila wystepuiac/ wycia-

gne reke moie na nie/ y zethre rozge chleba  
iey/ y przepusscie na nie glod/ y wybije smiey  
cztowieka y bydle. A byliby ci trzey mezo-  
wie w posrodku iej/ Noe/ Daniel/ y Job:  
ci sami sprawiedliwoscia swoia wybawia-  
dusse swoje/ mowi Pan zasthepow. A iesli-  
bych y bestye co gorssie przywiody na ziemie:  
abyim ia zagubil/ y bytaby bezdrozna/ prze-  
to ze nie byl jaden ktoby siedl po niey dla be-  
stiey: Trzey ci meżowie byliby na niey. Zy-  
we ia mowi Pan Bog / ze ani synow ani  
corek nie wybawia: ale oni tylko sami beda  
wyswobodzeni / ale ziemia spustoszona be-  
dzie. Albo przywiodyli nieczista one ziemie/  
a rzekli nieczystowi / Jdz po ziemie: y wybije-  
li z niey cztowieka y bydle: A ci trzey mezo-  
wie/ bedali w posrodku iej: Zywe ia / mo-  
wi Pan Bog / nie wybawia synow ani co-  
rek: ale oni sami beda wyswobodzeni. A do-  
puszczeli y mor na one ziemie / y wylabyli  
zagniewanie moie na nie we krwi / abyim  
zdiat z niey cztowieka y bydle: A Noe y Da-  
niel / y Job bedali w posrodku iej: Zywe  
ia / mowi Pan Bog / ze syna ani corek nie  
wybawia: ale sami sprawiedliwoscia swo-  
ia wyswobodzi dusse swoje.

Hiere: 1

Abowiem tho mowi Pan Bog: Jzacz-  
czterzy sady moie nagorssie / miecz / glod /  
bestie okrutne / y mor / dopuszcze na Jeru-  
zalem / aby m wybil z niego cztowieka y by-  
dle: Wssak osiednat bedzie w nim zostha-  
wiono zbawienie tych ktorzy wywiody sy-  
ny y corek: Oto oni wynida do was / y wzry-  
cie droge ich / y wynalesti ich: y pocieszycie  
sie nad onym zlem kterem przywiody na  
Jeruzalem / we wsszech rzeczach kterem  
przywiody na nie. A pociesza was / gdy w-  
zrzycie droge ich / y wynalesti ich: y dozna-  
cie zem nie darmo wssytko uczynil / comkol-  
wie uczynil w nim / mowi Pan Bog.

Hiere: 2

Cap: 15.

Slowo Pánsta przeciwko Jeruzalem / ktore nazy-  
wa drzewem wynney młacie niewystecnym.

**A**Sthata sie mowa Pánsta do  
mnie / mowiac: Synu czt-  
wieczy / co sie stanie z drzewa  
wynney młacie / ze wssyst-  
kich drzew gajowych ktore sa  
miedzy drzewy lesnymi. Jzaf wezma z  
niego drzewo aby co z nie uczyniono / abo  
uciosan bedzie z niego kolek / zeby na nym  
cosstwiek wisiato: Ocho ogniomu dane  
jest za pokarm / oboie czesc tego strawi o-  
gien / a potowica go obrociata sie w przy-  
ne: Jzaf bedzie wyteczne na iaktie budowa-  
nie: Tez choc bylo cate / niegodzilo sie na  
budowanie: czymze wiecey gdy ie ogien po-  
jrze y spali/ nie uczyniono z nieo niebedzie-

1048: 11



Ezechiel.

zech: 12.

22.

Cap: 16.

zolimiste/ tak że mieczystota ich wiecejsza byt: niżli So-  
domy/ Gomory/ y Samarytey.

izech: 16.

faic. 5.

Here : 11.

ziona by vrede roley vczynilem cie: y rozmiło  
żyłś sie y stałś sie wielka: y chodziłś á do

222 in waze

3 G 5.

Isaie . 46 .

Ezech: 20 .

Op. 2.

13.

**Leviti : 18.**

Ezech : 23.

Ezech: 23.



ważesz zbudować zły dom twój na początku woskłej drogi / a wysokość twoją uczyniłeś na każdej ulicy / a niebyłeś już tak jak iako nierządnicą z brzytkością podnoszącą zaptate / ale iakoby cudzołożnicą / która na meza swego przywodzi wielu innych. Wossem nierządnicą dawać bywało zaptaty / a tyś dawała zaptaty wossem gąmratom twoim / y daryś im dawała / aby wchodzili do ciebie ze wślad na popelnienie stoba cudzołożstwa. A stało się w thobie przeciwko zwojeźniowi wossek niemiastu w psotach twoich / a po tobie nie będzie psoty / w tym zaś dawała zaptate / a zaptatych niebrata / stało się w tobie przeko.

Przetwoż ty nierządnicę słuchaj słowa Pańskiego. Cho mowi Pan Bog: Ponieważ że wyśaffowane są pieniądze twoje / a obnażona jest zelżywość twoja w sprośnych wossetecznościach twoich na miłosności twoje / y na wosstkie bawiany obrzydności twoich we krwi synów twoich kthores im data: Oto ja zbiorę wosstkie gąmrathy twoje z kthoremis wosseteczności stroit / y wosstkie kthores mitowata / ze wosstkiem kthores w nienawiści miata: a zgromadzę je na cie ze wślad / y obnażę mienściwość twoją przed nimi / a ogladają wosstkie stę radość twoją. A będzie cie sadził sadem cudzołożnic / y tych kthorzy niewinna krew wylewają: y dam cie w krew popedliwosci / y zawisnę miłosci. Dam cie w rece ich / a skąże zły dom twój / y zburzą miejsce psoty twojej: y zewłoka cie z fiat twoich / a pobiorą kłieynoty ozdoby twojej: y zostawia cie naga a pęta zelżywości. Przywioda na cie mnostwo / y ukamionują cie kamieniami / y zamordują cie mieczmi swemi. A popala domy twoje ogniem / y będą czynić na cie sady / przed oczyma wielu niemiastu: y przestanie wosseteczności płodzić / y zapłaty więcej nie daś. A będzie trwać zagniewanie moje na thobie: y oddalona będzie precz chuchliwa miłosć moją od ciebie / a tak przestane a niebude się więcej gniewać. Przeto iż nie wspomniata na dni młodości twojej / a pobudząś się we wosstkich tych rzeczach: a dla tegoż iam też dał drogę twoją na głowę twoją / mowi Pan Bog a nieuczynilem podług złości thwoich we wossek obrzydnościach twoich. Oto każdy który mowi pospolite przysłowie / na cie będzie przetraciał / mowiac: Jaka mądrka tak a dziewką iey. Córka matki twojej jestes ty / która porzuciła meza swego / y syny swoje: A siostra siostr twoich jestes ty / która porzuciła meze swoje / y syny swoje: Matka wafka Chetherka / a oćiec wafk Amorrey cżyk. A siostra twoja scharssa / Samaryja /

lama y córki iey kthore mieszkała po lewey stronie twojej: a siostra twoja młodsza niż ty / która mieszkała po prawey stronie twojej / Sodomą y córki iey. Ale anis chodzą drogami ich / anis według sprośnych złości ich uczyniła małem mniey: małem sprośniejś złości czyniła we wosstkich drogach twoich. Żywe ja / mowi Pan Bog / że nie uczyniła Sodomą siostrą twoją / sama y córki iey / iakos ty uczyniła y córki twoje. Ocho tak była nieprawość Sodomy siostry twojej / Pycha / Sytość chleba / y obfitość / y proznowanie / iey samey y corek iey: a reki niedostatecznemu y ubogiemu nie podawali. A podniosły się / y czyniły obrzydności przedemną / y zglądziłem je też / iakos widziata.

Samaryja też potowice grzechów twoich nie zgrzeszyła: ale przesiłaś je sprośności złości twoich: y wosprawiedliwiłaś siostry twoje tymi wosstkiem obrzydnościami swemi / kthores pobroita. Przetwoż ty nos pobanbienie thwoie / kthoras przesiła siostry thwoie sprośnemi grzechy twemi / sprośniew czyniac niżli one: bo tyś je wosprawiedliwiła: a tak y ty bądź pobanbiona / a nos zelżywość twoją / kthoras wosprawiedliwiła siostry swoje. A nawroce przywroci wosy ie nawrocentem Sodomskim / z córkami swemi / y nawrocentem Samaryey y corek iey: y nawroce obrocenie twoje w posrzed ich / abyś nosiła zelżywość thwoie / y wosprzysłabyś się wossek tych rzeczy kthores czyniła / cieśfac ie. A siostra twoja Sodomą y córki iey / wroca się ku staradawnym rzeczam swoim: Samaryja też y córki iey wroca się zaś do przedeśnych rzeczy swoich / a ty y córki twoje wrociacie się do staradawności wassey. A niebyła Sodomą siostrą twoją słysana z ust twoich / w dzień psoty thwoiej / pierwey niż się obiawiła złość twoja: iako thego czasu na vraganie coram Syryjskim / y wossem okoto ciebie coram Palestyjskim / kthore cie obrocily woto. Sprośna złość twoją / y zelżywość twoją tyś nosiła / mowi Pan Bog.

Bo to mowi Pan Bog: Uczynie ja tobie iakos ty wozgardziła przysięgę / abyś zruszyła a skąziła smowę: y wspomnie ja na smowę moją stoba za dni młodości twojej: y wozbudzę wsmowę wiekuiśta. A będzieś wspominać na drogi twoje / y zamśhydzis się: gdy weźmiesz siostry twoje wietśse niżli ty z mnieyśymi niżli ty. A dam ie thobie za córki / ale nie z wsmowy twojej. A odnowie ja wsmowę moją stoba / y będzieś wiedzieć że ja Pan / abyś pamiętała y było cie te go wśrdo / a żebyś niemogła potym otworzyć ust twoich / prze zawśrzenie twoje /

4. Reg: 16.  
17.

Isaie: 47.  
Nabum: 3  
Ezech: 33.

Leuit: 20.

4. Reg: 25.

Ezech: 15.

Gene: 18.  
19.

Hiere: 3.

Hiere: 37  
H. bre: 8.



## Ezechiel.

gdy sie wkoie a vbtagam ze wsech zlych rze  
czy ktoreś czyniła / mowi Pan Bog.

Cap: 17.

Pod figura Orła y winnice / inacy wstępie y sta-  
jenie Krolow Iudskich y miasta Jeruzalem / zamyka  
też w sobie Proroctwo o Krystusie.

**A** Státo sie slovo Pániskie do  
mnie / mowiac: Synu człowie-  
czy / zádáv gádke / a powiedz  
przypowieść domowi Izrael-  
skiemu / rzekac: To mowi Pan

Ezech: 24.

Danie: 7.

Bog / Orzeł wielki zwieltkieni skrzydły /  
dlugich członków / peten pierza y pstrócin /  
przyleciał do Libanu / y wziął drzeń Cedro-  
wy. Koniuszełki gátezi iego obtámát: y zá-  
niósł go do ziemie Chananeyskiej / w mies-  
cie kupieckim potoczył go. A wziął z násie-  
nia ziemie / y potoczył ie w ziemi miásto ná-  
sienia / aby vmocniło korzenie nád wodá-  
mi mnogiem / ná wierzchu ie potoczył. A  
gdy wypusćito z siebie płód / rozrosło sie w  
byroka winnice / niskiego wzrostu / latoro-  
śli iey kniey pátrzące: a korzenie iey pod nią  
było. Státa sie tedy winnica / kthora zro-  
dziła gátezie / y wypusćitá rozwiedzenia.

Był theż y drugi Orzeł wielki / wielkich  
skrzydeł y mnogich pior: a oto tá winnica  
iákoby pusćitá korzenie swoje kniey / latoro-  
śli swoje rozciągnęła ku kniey / aby ia po-  
krapiał zgrzádek płodu swego. Ná dobrej  
ziemi nád wiela wod ssczepiona iest aby wy-  
dátá gátezi / y przynosiła owoc / aby była  
wielka winnica.

Rzec: To mowi Pan Bog / I záz będzie  
possczepiona: zali korzenia iey nie wyra-  
wie / a owocu iey nie obtárga / y vsusy wysyt-  
li latorosli rodzenia iey / a vschnie / a nie w  
rámieniu wielkim / ani w wielkim ludzie  
aby ia wytárgat z korzeniem: Ocho sscze-  
piona iest / a więc będzie rozmnożona: a  
záz nie vschnie gdy ia obwienie wiátr go-  
racy / y ná pogroblach rodzenia swego w-  
wiednie.

Reg: 24.

A státo sie slovo Pániskie do mnie / mo-  
wiac: Now do domu pobudziácego / Nie  
wiećie co te rzeczy znáczą: Rzec: Ocho  
przychodzi Krol Babiloniski do Jeruzalem  
a weźmie Krolá y Kráżetá iego / y zámie-  
dzie ie do siebie do Babilonu. A weźmie z  
násienia Krolewskiego / y weźmi sním przy-  
mierze / a weźmie od niego hotdowna przy-  
siege: Ale y mocarze ziemie zábierze: aby  
było to Krolestwo ponížone / a nie podnosi-  
to sie / ale aby strzegto vmowy iego / y cho-  
wato ia. Który odstáwssy od niego / poslat  
posly do Egiptu / aby mu dat koni / y lud

mnogi. A záz sie mu powiedzie / abo deśtá-  
nie záchowania sobie ten ktory tho weźmił  
a ten ktory rozerwał vmowę / zali wydzie:  
Żywie ia / mowi Pan Bog / iz ná miejscu te-  
go Krolá kthory go postánowił Krolem /  
ktorego przysiege zruszył / y rozerwał vmo-  
wę ktora miał sním / w poárzodku Bábilo-  
lonu vmrze. A nie w wielkim woysku ani w  
wielkim ludu zwiędzie przeciwno niemu  
Sfaraobitwe: w vsuci grole / y w wywie-  
dzeniu watów / aby pobit wiele dusi. Bo  
był wzgárdził przysiege / aby rozerwał przy-  
mierze / a oto dat rekt swoie / a gdy te wssy-  
stkie rzeczy weźmi / nie wydzie.

Dla tegoż to mowi Pan Bog / żywe ia /  
iz przysiege ktora on wzgárdził / y przymie-  
rze ktore zgwálczył w toże nágtowe ie. A  
rozrzuce náń sieć moie / a wpádnie w mót-  
nie moie: y przywiode go do Babilonu / a be-  
de go tám sadził w przestępstwie kthorym  
nie wzgárdził. A wssystcy zbiegowie ie se  
wssiem zuffem iego / od mieczá pogina: a  
ostátek rozpiérzchnie sie po wssystkim wies-  
trze: y poznácie izem ia Pan to mowił.

Ezech: 12.  
32.

Tho mowi Pan Bog / A weźmie ia ze  
drzenia Cedru wysokiego / y potóże: zwiierz-  
chu gátezi iego młodziuchna rozcęke wrwe /  
y wssczepie ná gorze wysokiej y wyniesio-  
ney. Ná gorze wysokiej Izraelskiej wssczę-  
pie ia / y wypuńnie sniey pákowie / y weźmi  
owoc / a będzie wielkim Cedrem: y beda pod  
nim mieśtác wssystcy pracy / y wssystko co  
láta / w cieniu od gátezi iego / będzie gnia-  
zdá budowác. A zwiędza wssystki drzewá  
kráiny / iz ia Pan ponížylem drzewo wyso-  
kie / a wywysylytem drzewo niskie: A vsusy-  
tem drzewo zielone / y kázatem rość drzewu  
suchemu: Ja Pan mowiłem / y weźmylem.

Marci: 41

Cap: 18.

Odrzućwssy przypowieść izdowska powiáda / iz  
syn nie pómiesie nieprawości oycowskiej / ani záz o-  
ciec synowskiej / ale kády z swym bráimacjkiem poy-  
dzie ity iestlie náwroci / będzie zbáwion / dobry odstá-  
pili swej dobroci / zgine / y pómina ku pokucie y od-  
nowieniu serca.

**A** STÁŁA sie rzecz Pániska do  
mnie / mowiac: Co to iest iz  
miedzy soba przepowieść obrá-  
cacie / w to przyslowie w ziemi  
Izraelskiej: mowiac: Oycó-  
wie iedli iágođe nie frzála / a zebj synow ich  
ostominy cierpia: Żywe ia mowi Pan  
Bog / ze nie będzie wam thá przypowieść  
wiecey w przyslowie w Izraelu. Oto wssy-  
stkie dusse / moie sa: iákó duszá oycowá ták  
duszá Synowska / móiá iest. Duszá kthora

Hiere: 31.

Psal: 23.



# Ezechiel.

Leuiti: 18.

Roma: 10.

Deute: 24.

Roma: 1.

Abacuc: 2.

Hiere: 81.

Ezech: 33.

zgrzeszy / ta umrze. A mąż bedzieli sprawa-  
wiedliwy / y uczyniłyby Sąd y sprawiedli-  
wość / nie bedzieli iadł na gorach / a oczu  
swoich nie podnieśli ku białanem domu  
Izraelskiego / a nie zgwałcili żoni bliźnie-  
go swego / y nie przystępowali do niewiasty  
w iey przyrodzoney niemocy / y nie zafra-  
sili człowieka / wrócili zakon dlużnikowi /  
a nie wydrżeli nic gwałtownie / dali chle-  
ba swego tak nacemu / a nagle przyrodzie-  
li odzienim / nie dali na lichwe / y nad sum-  
me nic więcej nie wzięli / odwrocili od  
nieprawości rękę swoją / y Sąd prawdzi-  
wy jeśli uczyni między mężem a mężem : be-  
dzieli chodząc w przykazaniu moim / y sa-  
dom moich przystrzegali / aby czynili praw-  
dę : ten sprawiedliwy jest / żywotem będzie  
żył / mowi Pan Bog.

Zrodziłoby syna toczą / któryby rozlewał  
krew / a uczyniłyby jedno z tych rzeczy : y tych  
rzeczy wszystkich aby nie czynił / ale żeby  
na gorach iadł / a żone bliźniego swego splu-  
gawit : niedostatecznego y ubogiego żeby  
zafraśował / drapieży / zakon dlużnikowi  
y żeby do białanow oczu swoje podnosił /  
obrzydnosć ptodził / na lichwe dawał / a  
więcej (nad summe) brat : y zaś będzie żył :  
Nie będzie żył / a gdy te wszystkie rzeczy o-  
mierze uczyni / śmiercią umrze / krew tego  
na nim będzie. A zrodziłoby syna / który wy-  
szawszy wszystkie grzechy oycę swego które  
uczynił / iaby się bać / a nie uczyniłyby im nie-  
podobnego : na gorachby nie iadał / y oczu  
swoich nie podnosiłby ku białanow domu  
Izraelskiego / ani żony bliźniego swego  
zgwałcił / ani by męża zafraśował / zafraśy-  
li by nie zatrzymał / drapieżstwa nie czynił /  
chleba swego tak nacemu dawał / a nagle  
go przyrodziaby odzienim / od bezprawia  
ubogiego odwrociliby rękę swoją / lichwy / y  
nadmowy nie bratliwy / Sady moje czynił / y  
w przykazaniach moich chodząc : takowy  
nie umrze w nieprawości oycę swego / a  
le żywotem będzie żył. Ociec jego / iż po-  
warzał / y bezprawie czynił bratu / y zterze-  
czy broń w posrodku ludu swego : ohoż też  
umiał w nieprawości swojej. A mowicie  
Ciemuż nie ponieś syn nieprawości oycę  
wskazy : Baczcie możesz / iż syn sąd y sprawie-  
dliwość czynił / wssęgo przykazania mego  
strzegł / y czynił ię / (przetoż też) żywotem  
będzie żył.

Duszy która zgrzeszy ta umrze : Syn nie  
ponieś nieprawości oycę wskazy / ani ociec  
ponieś nieprawości synu wskazy : Sprawa-  
wiedliwość sprawiedliwego na nimże be-  
dzie / a niepobożność bezbożnego też na  
nim będzie. Ale bedzieli niepobożny czynił  
pokute za wszystkie grzechy swoje które czy-

nił / y bedzieli strzegł wssęgo przykazania  
mego / a uczyniłyby sąd y sprawiedliwość / ży-  
wotem będzie żył / a nie umrze. Wssęch nie-  
prawości iego które czynił / nie będą pamię-  
tali : w sprawiedliwości swojej która czynił /  
będzie żył. A coż zaś to z wolei mojej test /  
śmierć niepobożnego / mowi Pan Bog : a  
nie rączy aby się nawrócił od drog swoich /  
y był żył : Ale jeśli się odwróci sprawiedli-  
wy od sprawiedliwości swojej / a bedzieli  
czynił nieprawosć według wssęch obrzy-  
dnosci które zwykł czynić niepobożny /  
y zaś będzie żył : Wssękie sprawiedliwo-  
ści iego które czynił nie będą w pamięci : w  
przestępstwie którym wystąpił / y w grze-  
chu swoim którym zgrzeszył / w tych umrze.  
A mowiliście : Nie jest sprawiedliwa dro-  
ga Pańska. Stuchajże tedy domie Izrael-  
ski / Zaliż drogą moją nie jest prawa / a za-  
nie więcej drogi wasze są nieprawe : Bo  
gdy się odwróci sprawiedliwy od sprawie-  
dliwości swojej / a czyniłyby nieprawosć /  
umrze w nich : w niesprawiedliwości która  
czynił umrze. A gdy się odwróci niepoboż-  
ny od niepobożności swojej która ptodził /  
a będzie czynił Sąd y sprawiedliwość : on  
dusze swoje ożywi. Bo te który się obacz-  
wssy / odwróci się od wssęch nieprawości swo-  
ich które czynił / żywotem będzie żył / a nie  
umrze. A mowia synowie Izraelscy / Nie  
jest prawa droga Pańska : Zaliż drogi moje  
nie są sprawiedliwe : o domie Izraelski / za-  
nie więcej drogi wasze zlosliwe : A przeto  
każdego według drog iego będzie sadził / o do-  
mie Izraelski / mowi Pan Bog.

Nawróćcie się a czynicie pokute / za wssę-  
kie nieprawości wasze / a nie będzie wam  
na upadek nieprawosć. Odrzućcie od sie-  
bie wszystkie przewykroczenia wasze / które  
miście wykroczyli / a uczynicie sobie serce  
nowe / y ducha nowego : bo przeczęście  
mieli pomrzeć domie Izraelski / a bowiem  
niechce ia śmierci umierającego / mowi  
Pan Bog : Nawróćcie się a bądźcie żywi.

## Cap: 19.

Przet przypowieść Lwicy y Lwiat znaczy podma-  
nie Krolow Joachas y Joacy / a pod podobien-  
stwem winnice przedessie szczęście miasta Jeruzalem  
y niniejsze utrapienie.

**A** weźmi sobie żalosny ptacz  
na Kriazeta Izraelskie / y rze-  
czę : Ciemuż mądrka twoja  
Lwica między Lwami leżała  
między Lwicty wychowała  
szczenietha swoje : y wywiodła jednego z  
Lwiat swoich / szat się Lwem : y nauczył  
się chwytac lupy / y ludzie ięć. A wysłyszali o

mini



# Ezechiel.

Reg: 23. nim Narody y nie bez ran swoich iedy go: y  
wiedli go w tancuchach do ziemie Egip-  
skiej. Ktora (Lwica) gdy obaczyła że iuż  
schorząta / y zginęto oczekawanie iey / wzię-  
ła iednego że Lwiat swoich / y postanowiła  
go Lwem. Ktory iat chodzić między Lwy /  
y stat sie Lwem: y zwyczajit sie lup inować:  
y ludzie pożyrać: nauczył sie wdero czynić /  
y miasta ich w pustynia obracać: y spustho-  
siona iesth ziemia y pełność iey od głosu ry-  
czenia iego. A zessli sie nań Narodowie ze  
wszech powiatow / y rozrzucili nań siec swo-  
ie / y nie bez ran swoich poimali go. A wśa-  
dzili go w klatkę / w tancuchach przywie-  
dli go do Ziola Babilońskiej / y wsadzili go  
do ciemnice / aby nie bylo slyseć wiecey / gło-  
su iego po gorach Izraelskich.

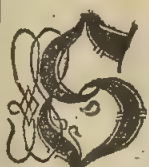
Reg: 25.  
iere: 39.  
7 52.

Natchka twoia iako winnica we krwi  
twoiey nad woda naszezepiona iest: owoce  
iey / y gątezi iey wyrosly z wod mnogich. A  
staly sie iey rożciki nie lite a tegie na berta-  
nym ktorzy panuia / y podniosl sie wzrosly  
iey między gąteziami / y obaczyła wysokosc  
swoie w gestwie latorosli swoich. A odsze-  
piona iest w gniewie / a na ziemie porzuc-  
nary wiater goracy posuszył owoc iey / posła-  
biaily y poschly tegie rożciki iey: ogień ia po-  
żart. A teraz przesadzona iest na puszcza /  
na ziemi bezdrożney y pragnacey. A wydat  
sie ogień z iedney rosciki gątezia iey / ktory  
owoc iey poiadry niebylo w niy rosciki te-  
giey / berta panuiacych. Zatosny płacz iest /  
y bedzie na płacz lamentliwy.

## Cap: 20.

Pan Bog grzesznikom odpowiedzi dać niechce / wy-  
mątha im na oczy grzechy ich / a nawiecey bialwo-  
stwo / y nasyta nico o nawrocceniu z wiszenia  
do ich ziemie.

Ezech: 14.



Tato sie siódmego roku / dzie-  
siatego dnia w piaty miesiac:  
że przysli meżowie z scharssych  
Izraelskich aby pytali páná / y  
siedzieli przedemna. Tedy stá-  
ła sie rzecz pánka do mnie / mowiac: Sy-  
nu człowieczy / mow stárssym Izraelskim /  
a tak rzecześ do nich. To mowi Pan Bog:  
Zali ná pythanie mnie wyscie th pryz-  
sli: Zywe ia / iż wam nic nieodpowiem /  
mowi Pan Bog. Jesli iesadzisz / iesli sadzisz  
synu człowieczy: Obrzydności oycow ich  
wkaż im / powiedzże im.

Exodi: 3.

To mowi Pan Bog: W ten dzien gdy  
sobie obrat Izrael / y podnioslem reke mo-  
ie za pokolenim domu Jakobowe: a wka-  
załem sie im w ziemi Egipskiej / y podnio-  
slem reke moie za nimi / mowiac: Ja Pan

Bog was: w on dzien podnioslem reke mo-  
ie za nimi / aby ich ie wywiódł z ziemie Egip-  
pskiej / do ziemie ktoram im byl opatrzył /  
opływaiaca mlekiem y miodem / Ktora wy-  
bornieysza iest ze wszech ziem. A mowitem  
do nich / Jeden każdy obrażenia oczu swo-  
ich odrzuć / a w bawianich Egipskich nie  
plugawcie sie: ia Pan Bog was. A pobu-  
dzili mie / a niechcieli mie sluchac: żaden  
sniich obrzydności oczu swoich nie porzucit  
ani Bawianow ziemie Egipskiej opusci-  
li: thedym rzekt zebych wylat ná nie za-  
gniewanie moie / a wypelnit gniew moy w  
nich / w posrzod ziemie Egipskiej. A v  
czynitem dla imienia mego / zeby nie bylo  
zgwałcone przed narody między kthorem  
byto ( pokolenie Izraelskie ) y między kto-  
remi wkażatem sie im / cheac ie wywieść z  
ziemie Egipskiej. Wyrzucitem ie thedy z  
ziemie Egipskiej / y wywiódtlem ie ná pus-  
cza. Tamże dalem im przykazania moie / y  
sady moie okázatem im: ktore cztowiek czy-  
niac / bedzie żył w nich. Nád tho iesseze y  
Sobboty moie dalem im / aby byly znakiem  
między mna y między nimi: a zeby wiedzie-  
li że ia Pan ktory ich poświęcam. A tham  
ná puszczy pobudzał mie ( ku gniewu ) dom  
Izraelski / w przykazaniu moim niechodzi-  
li / y sady moie porzucili / ktore czyniac chto-  
wiek może być żyw w nich: y Sobothy moie  
przezliś gwałcili. A thak rzektem byl żem  
miał wylać popedliwość moie ná nie ( tam-  
że ) ná puszczy / y żem ie miał wytrącić. A  
vczynitem dla imienia mego / aby nie bylo  
zgwałcone przed narody z kthorychem ie  
wyrzucit przed oczyma ich. Ja tedy pod-  
nioslem reke moie ná nie ná puszczy / abym  
ich nie w wódzil do ziemie kthoram im dat  
opływaiaca mlekiem y miodem / naczel-  
nieysza w dobroci ze wszech ziem: Bo sady  
moie porzucili / y w przykazaniach moich  
nie chodzili / y Sobothy moie gwałcili iż  
serce ich za bawiany kroczyto. A złutowa-  
to sie oko moie nád nimi / zebym ich niepo-  
bit: anim ich iednak wytrącił ná puszczy.

Deute: 7.

Exodi: 28.  
21. & 22.  
& 23.  
Deute: 4.  
& 5.  
Exodi: 16.  
& 31.  
Exodi: 32.

Name: 14.

Alle rzektem do synow ich ná puszczy: W  
przykazaniach oycow waszych niechodźcie:  
ani przysrzegaycie sadow ich / ani sie plu-  
gawcie bawiany ich. Ja Pan Bog was /  
w przykazaniach moich chodźcie / Sadow  
moich strzeźcie / y czynicie ie. A Soboty mo-  
ie swiećcie / aby byly znakiem między mna  
y wami: aby widziano / żem ia iest Pan  
Bog was. A pobudzili mie tezy synowie /  
a niechodzili w przykazaniach moich / ani  
sadow moich strzeżli / aby ie byli czynili: kto-  
re gdy vczyini cztowiek / bedzie w nich żył:  
Sobboty tezy moie gwałcili / y pogroziłem  
im żem miał wylać popedliwość swa ná

Name: 25.

nie /



# Ezechiel.

nie/ y wypełnić gniewu mojego w nich na puszczey. Ale odwrócić rękę moją/ y uczynić im dla imienia mojego/ żeby nie było zgwałcone przed narodem/ z którychem ie wyrzucił przed ichże oczyma. Zás podniosłem rękę moją na nie tamże w puszczey/ żebych ie rozmiotał między narody/ y rozwiął po ziemiach: przeto że sadow moich nie czynili/ a przykazania moje odrzucili/ y Sobobothy moje gwałcili/ a zá bátwány oycow ich były oczy ich. Przetobży ia datem im przykazania nie dobre/ y sady w ktorých nie beda żyć. A splugawilem ie w dárách ich gdy offiarowali wszystko co otwiera żywot/ dla grzechow ich/ a beda wiedzieć iż ia Pan.

A przeto mów do domu Izraelskiego synu człowieczy/ a rzecześ do nich: To mówi Pan Bog: Jesseje y w tym bliźnili mnie oycowie waszy/ gdy wzgardzili mnie sobie zá nic wázac: a gdym ie był w wiode do ziemié nád ktora podniosłem rękę moją/ żebym ia im dat: wyrzeli wsselki pagorek wysoki/ y wsselkie drzewo gátesiste/ y offiarowali tam offiary swoje: y dali tam ná (wieszcz) rozdrażnienie offiary swoje/ y kładli tam wonia wdzięczności swojej/ y wylewali ná poyne offiary swoje. A rzektem do nich: Coż wždy jest tá wysokość do ktorey wy wchodzicie? A názwane jest imię iego Wysołość/ aż do tego dnia.

Dla tegoż mów do domu Izraelskiego/ To mówi Pan Bog/ záprawde w drodze oycow waszych wy sie plugawicie/ y zá wárázy ich wy cudzostwo płodzicie: A w offiarowaniu dárow waszych/ gdy przewoździecie syny wáśse przez ogień/ wy sie plugawicie we wssytkich bátwániach waszych/ aż po dzis: a ia mam wam odpowiedzieć domie Izraelski: Żywe ia mówi Pan Bog żeć wam nieodpowiem. Anić sie stanie pomysłenie rozumu wáśsgo/ ktorým tak mówicie/ Bedziemy iáko Narodowie/ y iáko inie rodzáie ziemié/ abyżmy ćčili á chwalili drzewo y kámiennie. Żywe ia/ mówi Pan Bog/ iż mocna ręká/ y w ramięniu wyciągnionym/ y w popedliwości wyláney/ beda nád wámi Krolowat. A wywiode was z ludzi/ y zgromádze was z ziem/ do ktorých chęście rosprosseni. W rece mocney/ y w ramięniu wyciągnionym/ y w popedliwości wyláney/ beda nád wámi Krolowat: A przywiode was ná puszczá ludzká/ y beda sie swámi sadzit tam obliczem w oblicze. Jákom sie sadem obchodzit z oycy wáśsemi ná puszczey ziemié Egipskiej: tak was też beda sadzit/ mówi Pan Bog. A podobje was berlu memu/ y w wiode was w okowách przymierza. A wybrátunie z was prze-

stepce y niepobożne/ a wywiode ie z ziemié mieśkánia ich/ a do ziemié Izraelskiej nie wniáda/ y bedziecie wiedzieć iż ia Pan.

A wy domie Izraelski Tho mówi Pan Bog/ Káždy z was zá Bátwány wáśsemi chodźcie/ a służcie im. Co iesli áni w thym mie nieusłuchacie/ a imię moje święte bedziecie plugawic wiecey w dárách wáśsyh y w Bátwániach wáśsyh: ná gorze świętey moiey/ ná gorze wysokiey Izraelskiej/ mówi Pan Bog: tam mi bedzie sluzyl wssy siek dom Izraelski: mówie wssy w ziemi w ktorey mi sie beda podobac: a tam beda słuáat pierwoćin wáśsyh/ y poczaték dzieśiećin wáśsyh we wsszech poświęcániach wáśsyh. Ná wonia wdzięczności przymie was/ gdy was wywiode z ludzi/ a gdy was zgromádze z ziem do ktorých iesceście rozmiotáni/ a beda sie w was świećit przed oczymá inych Narodow. A doznacie zemćia ia Pan/ gdy was w wiode do ziemié Izraelskiej/ do ziemié o ktora podniosłem rękę moją/ abym ia dat oycow wáśsym. A wspomniacie tam ná drogi wáśse/ y ná wssytki sprośne ztości wáśse/ ktoremáście sie splugawili ná nich/ y omierzniećie sami sobie przed oblicznością wáśsa/ we wsszech ztościach wáśsyh ktoreście uczynili. A zwiécie zem ia Pan: gdy wam dobrze uczynie dla imienia moiego/ y nie według drog wáśsyh złych/ áni według sprośnych ztości wáśsyh á bárzo złych/ domie Izraelski/ mówi Pan Bog.

A sthátá sie rzecz Pániska do mnie/ mówiac: Synu człowieczy/ postam oblicze twoie przeciwko drodze od południá/ á kropku wiátru od południá/ á Prorokuy tu lásu potá południowego. A rzecześ láswi południowemu/ Stuchay słowa Pániskiego: To mówi Pan Bog: Oto ia podpale w tobie ogień/ y wypale w thobie każde drzewo zielone/ y każde drzewo suche: nie zgásnie piomien podpalenia/ y bedzie w nim spalone wsselkie oblicze od południá aż do putrocy. A oglada to każde ciáto/ iż ia pan podpalitem y áni bedzie w gásson. A rzektem: Ach/ Ach/ Pánie Boże: Oni o mnie mówia/ Izaż nie w przypowieściach nam ten mówi?

Cap: 21.

Prorokuse okropny y rozliczny mlec/ Ktory miał przyśc ná Jerusálem/ y ná syny Ammon/ od Krolá Babilońskiego/ Ktory też potym má być sádzon w ziemie tego/ y Koniecznie rosprosson.

~~~~~

Státá

Hiere: 19.  
Deute: 12.  
Ezech: 16.  
4. Reg: 17.  
2. Para: 28.

Deute: 11.  
E 14.

Hiere: 8.  
18. E 31.

Hiere: 10.



**S**chata sie tedy rzecz Pańska do mnie/mowiac: Synu człowieczy/Posthaw oblicze twoie ku Jeruzalem/ a kropi na Swiatnice/ y prorokuj przeciwko ziemi Izraelskiej. A rzeczesz ziemi Izraelskiej To mowi Pan Bog. Oto ja do ciebie/ a wyrwe miecz mój z posiew tego/ y zabije w tobie sprawiedliwego y niepobożnego. A za to izem zabít w tobie sprawiedliwego y niepobożnego/przeto wynidzie miecz mój z posiew swoich: na wszelkiego człowieka od południa aż na pólnocy: aby wiedziat każdy człowiek/ że ja Pan wyiatem miecz swój z posiew swych ktory nie może być wsteczón. A ty synu człowieczy wzdychay a tkay w skharciu biodr/ a zgorzkością tkay przed nimi. A gdyby rzekli do ciebie: Cieszmyz ty kłaf: Rzeczesz/ Dla słyszenia/ iż przyśle/ a wyschnie wszelkie serce/ y wpadna zem dla wssy wyszkie rzece/ y schorzeie koźdi duch a po wssch kolanach počieka wody: otho idzie/ y stanie sie mowi Pan Bog. A statá sie rzecz Pańska do mnie/mowiac: Synu człowieczy/prorokuy/ a tak rzeczesz/ To mowi Pan Bog/ Now. Miecz/miecz wyostrzony iest/ y wypolerowany. Aby posiekt ofiary/wyostrozón iest/ aby sie tsnat wypolerowan iest: Ty ktory ruchasz berto syna moiego/ podrabies wszelkie drzewo. A dałem go ku wyglądzeniu/ aby był dzierżan reka: Ten miecz iest wyostrzony/ y ten wypolerowany aby był w rece tego ktory zabija. Wolay a krzycz synu człowieczy/ iż y ten uczynion iest w ludu moim/ ten we wssich wodzach Izraelskich ktorzy byli wczes: Kłimiecżowi dani sa z ludem moim/ przeto bity sie w ledźwi/ iż doświadczón iest/ y thogdy berto wywróci/ a nie bedzie/mowi pan Bog.

Ty tedy synu człowieczy prorokuy/ a bierka w reke/ a niech bedzie we dwoie miecz y niech we troie bedzie miecz zabitych. To iest miecz zabiania wielkiego/ ktory ie czy: ni że tretwieia/ y na sercu schna/ y rozmnaza wpady. We wssich bronach ich dajem zamacenie miecza ostrego y wypolerowanego na to aby sie tsnat/ schowanego w pochwy na zabicie. Zaostrz sie/ Józ na prawa chodźcie na lewa strone/ gdzie cie kolwiek oczu poniosa. A owsem y ia bede kłaskat reka w reke/ a wypelnie zagniewanie moje/ ia Pan mowitem.

Zás statá sie rzecz Pańska do mnie mowiac: A ty synu człowieczy potoz sobie dwie drodze/ aby przyszedł miecz Krola Babilońskiego: z iedney ziemi niech obiedwie (drodze) bieža: a reka bedzie brat domyslenie/ na počatku drogi mieyskiej bedzie sie

ważył. Droge potozysz aby przyszedł m... do Kabbat miasta synow Ammonowych y do Judy do Jeruzalem naobronniessego. Stanał bowiem Krol Babiloński na rozbieniu dwu drog/ na počatku ich/ pát rzaiac wieszczy/ miešaiac strzaly/ pytal y batwanow/ radził sie pátzrac na watrobe y serce. Pádla wrožka na prawa strone na Jeruzalem/ aby zatóžyl tarány wojenne by otworzył wstha ku zabijaniu/ aby podniósł glos w krzyku/ aby zastawil wojenne tarány przeciwko bronam/ aby náfut grobla/ aby budował Kásthellá (albo wieže). A bedzie iakoby poprožnicy sie radził odpo wiedzi Bogow przed oczyma ich/ y Sobothnego proznowania násláduacy: a on bedzie pomniat na nieprawość ku poimaniu.

A przeto to mowi Pan Bog. Za to izes cie wspomnieli na nieprawość wasze/ y obiawilisze wyroczenia wasze/ y wkazalsze grzechy wasze we wssich myslach waszych: mowie że za to zes cie wspomnieli/ reka bedziecie poimani. Ale ty przeklety a bezbožny wodzu Izraelski/ ktore dzień zamierzony przyszedł czasu nieprawości: thomowi Pan Bog: Odeń Infule/ zdeym Korone: zaż nie tá iest kthora poniżonego poróžsytá/ a wysokiego ponižytá: Nieprawość/ Nieprawość/ nieprawość potozie ia: A to sie nie státo/ do kad nieprzyszedł ten ktorego iest sad/ y wydam mu.

A ty synu człowieczy Prorokuy/ y rzecż: To mowi Pan Bog do synow Ammonowych/ y na zelżywość ich/ a rzeczesz: Mieczu/mieczu/ wynidź z posiew ku zabijaniu/ wypoleruy sie/ abys zabijał a tsnat sie. Gdyż tobie były widziáne prožne rzeczy/ y prorokowane omylności/ zes miał być dan na syte rannych niepobožnych/ ktorych przyszedł dzień/ zadržany czasu nieprawości. Wroć sie do swych posiew/ na miesce na kthorymes stworzony/ w ziemi národzenia twego bede cie sadził/ y wyleie na cie zagniewanie moje/ w ogniu zapalczywości moiey bede dat ná cie/ y dam cie w rece ludzi niemadrych/ y sposobiacych zatraceniu. Ogniowi bedzieś pokarmem/ krew twoia bedzie w posrzód ziemi/ zapomniá cie: przeto izem ia Pan mowit.

Cap: 22.

Wylicza rozmaite slości kaptáuskie/ ktrazec/ pro rockie/ y ludzkie ktore broili w Jeruzalem/ thá se nie byto y iedne zo ktoryby sie był zastawil gniewu páństwu za nimi/ przetož tej grozi sie wylaz pomsthe na nie

Leuiti: 19.  
20.  
Deut: 18.

Hiere: 49.  
Ezech. 23.  
Amos. 1.





**S**TAŁO sie słowo Pańskie do mnie / mówiac: Ty synu cztowięcy / zaż nie sadziś / zaż nie sadziś miastá krowie: á okazaż mi wssystkie obrzydności iego rzekac: To mowi Pan Bog. Miastó wylewájące krew w pośrzed siebie / áby przyszedł czas iego: y ktore náczynito Bátwá now sámo przeciwko sobie / áby było splugáwione. We krowi twoiey ktora od ciebie przelána iest / dopuszcitoś sie grzechu: á w bátwániech twoich ktoryches sobie náczynito / iestes splugáwione: y kazátos sie przybliżyć dniom thwoim / y przywiodłos czas lat twoich: dla tego datem cie ná vragás nie Narodom / y posmiwiskiém wssystkim ziemiam. Ktore sa blisko ciebie / y ktore dálekó od ciebie / Thryumssy á radośc beda wieśc z ciebie: (przechó jes) smrodliwé / znákomite / y wielkie w zátroceniu. Oto Kriazetá Izráelscy káždy snich w ramięniu swoim byli w tobie / ná wylanie krowie. Oycu y mácce przyszkótki czynili w tobie / przychodniá potwarzáli pośrzed ciebie / sierote y wdowe zasmucáli v ciebie: Swięte miescá moje wżgárdziliście / y Sobboty moje splugáwiliście. Mézowie zdrádlivi byli w tobie ku przelaniu krowie / y pogorach iadáli w tobie / sprostná ztośc broili w pośrzed ciebie. Lono oycowsskie odkrywáli w tobie / nieczyśtośc niewiásty w przyrodzoney niemocy poniżáli w tobie. A ie den káždy z žona bliźniego swego obrzydnośc broil / y Swiętier niewiástké swa plu gáwiti co y mowić nie slussa / brách siofre swa / dziewkó oycá swé / gwałciti w tobie. Dáry bieráli w thobie ku przelaniu krowie: Lichwé y nádzwośc brátos / y tákomie bliźne twoie potwarzálos: á mniēs zápámie tátó / mowi Pan Bog. Orom kláśnat reko má swemi / ná tákomstwo twoie ktoreś potbroito / y ná krew ktora wylána iest w pośrzed ciebie / Izaż mi wytrzymá serce twoie / álbo przemoga rece twoie / w onedni ktore ia tobie vczyńnie?

Deute: 5.  
27.

Deute: 12.  
Leuiti: 18.

Hiere: 5.

Deute: 27.  
Ezech: 13.  
Exodi: 22.

Ezech: 12.  
15.

Iſaie: 14.

Ia Pan mowitem / y vczyńnie. A rozmiēc cie między narody / y wyrwione cie do ziem / y káże vstać nieczyśtości twoiej od ciebie. A posiede cie przed oblicžnościa narodow: á bedzieś wiedzieć žem ia Pan. A stáło sie słowo Pańskie do mnie / mówiac: Synu cztowięcy / obroćit mi sie dom Izráelski w żuželice: ci wssyscy sa Miedź / y Cená / y Zelázo / y Otow w pośrzedku piecá / żuželica od frebrá stáli sie.

A przetoż to mowi Pan Bog: Dla te° iže ście sie wssyscy obroćili w żužel / przeto oto ia zgromádze was w pośrzed Jeruzálem iáko zgromádzaia Srebro / y Miedź / y Ces

ne / y Zelázo / y Otow / w pośrzed piecá: y podpale w nim ogień ku zlanu / ták zgro mádze w popedliwości moiey / y w gniewie moim / á odpoczyne. A zleie was / á zgromá dze was / y podpale was w ogniu popedli wości moiey / á bedziecie zlanu w pośrzedku iego. Jáko sie przepláwia á zlewa Srebro w piecu: thák bedziecie wy w pośrzed Je ruzálem: á bedziecie wiedzieć iže ia Pan / gdy wyleie zagniewanie moje ná was.

A stháta sie rzecz Pańska do mnie / mo wiac: Synu cztowięcy / rzecz kniemu / Ty iestes žemiá nieczyśta / á dździem niepo kropioná w dzieñ popedliwości. Sprzy szejenie Prorokow pośrzed niego: iáko lew ryczácy pochwytaiać tupięż / dusse po żarli / bogáctwá y zaptáte pobráli / wdow iego námmožyli pośrzed niego. Káptany tego miasthá zánie mieli á wżgárdzili za kon moy / y poplugáwili swięte miescá mo ie: między swiętym y przekletym nie bráku á rozności niemieli: á między plugáwym y cžystym nierozsádzáli: A od Soboth moich odwróćili oczy swoie / y ia bytem splugáwio ny w pośrzedku ich. Kriazetá iego w po sřrzed niego sa by Wilcy chwataiaćy tup:ku wylaniu krowie / y ku stráceniu duś / y táko mie chodzeniu zázyski. A Proroki iego po mázowali ie bez temperowánia á vmiár kowánia / widzac márne rzeczy / y proro kuiać im omylnośc / mówiac: Tho mowi Pan Bog: gdyż Pan niemowit. Ludu tey žemie pothwarzámi sie obchodzili / y wy dżieráli gwałtownie: niebośtáthecžnego y vbogiego drecžyli / przychodniá zátłumiáli potwarza krom sadu. A sukátem między nimi meža ktoryby sie vczyńit plotem / á zá stáwiti sie przeciwko mnie zá žemiá / ábym iey nie stážit: á nienálaztem. A wylátem ná nie zagniewanie moje / á w ogniu gnie wu mego popalitem ie: Droge ich ná glo we ich obroćitem y oddá / mowu pan Bog.

Mich: 3

Leuiti: 10

Ezech: 11

Exodi: 21

Cap: 23.

Mowi Pan przeciwko dwiémá siostróm Dolli y Oolibie / przy Ethore Sámárya y Jeruzálem rozumie. A káże ie z nieczyśtothy ich / y chce sie ich mścić ná nimi.



**S**TAŁA sie rzecz Pańska do mnie mówiac: Synu cztowięcy / dwie niewieście dziewki ied ney mátki były. A pátrzyły nie rzadu w Egipcćie / á w młodoś

ci swoiey tego nierządu pátrzyły: tám mácano pierśi ich / y tám stłuczone sa pierśi młodości ich. A imioná ich / stárfsey Dollá / á młodsey sistrze iey Oolibá: A miátem

Ezech: 16



# Ezechiel.

ie/ a porodzy syny y corki. Ale ich imiona/ Samaria Dolla: a Jeruzalem/ Goliba. Piodzila tedy nieczystote przeciwko mnie Dolla/ y salata z gamraty swemi/ z Asyriyczki ktorzy sie przyblizali/ vbranemi w ziacynth/ z Kriazethy/ y z Drzedniki/ z mtodzieney pozadliwemi/ y ze wssystkimi ieznemi/ y ktorzy wsiadali na koni. A wydal ta nieczystoty swoje/ wsem co wyborniey synom Asyryiskim/ y ze wssystkimi p ktorych salata/ plugawiy ich splugawio na iest. Nlad to y psof swoich kthore miata w Egipcie/ nie ofstata/ bo y oni spiali snia za mtodosci iey/ y oni potamali pierfi dzie wictwa iey/ y popetniali snia nieczystothe.

4. Reg: 15. Dla tegoz datem ia w rece gamratow iey/ w rece synow Asur/ za ktorych psofha salata/ oni obnazyli zelzywość iey/ syny y corki iey zabrali/ a same zabili mieczem/ y stali sie niewiastami zle slawnemi/ a sady po broili w niey.

4. Reg: 17. Co gdy wyrzata siostra iey Goliba/ ief cze wiecy nizi ona w psofie sie zapalata/ a nieczystote swa nad nieczystote siostry swey ku synom Asyryiskim/ niewstydlowiey okas zowata/ Kriazetom y Drzednikom ktorzy do niey przychodzili vbrani w bramowane bacy/ ieznym kthorzy sie wozili konimi/ y wsem mtodziencom gtadkościa ine przechodzacy. A wyratem ze byta splugawio na/ drogá iedná ich obu. A iefcze pomno zyla psof swa: bo gdy wyrzata meze wymalowane na scienie/ twarzy Chaldeyskie w konterfowane farbami/ y przepasane pasy rycerskimi na biodrach/ y czapki slachec kie na gtowach ich malowane: osobe wsech Wodzow/ podobienstwo synow Babilonskich y ziemie Chaldeyskiej w ktorey sie ro dzili/ zapalata sie na nie chciwością oczu swoich/ y sytata posly do nich do Chaldeyskiej ziemie. A gdy przyšli do niey synowie Babilonscy/ do schowania pierfi iey/ splugawili ta nieczystotami swemi/ y spyskiana iest od nich/ y byta sycá ich dusá iey. Obnaz zyla tez psof swoje/ y odkryta fromote swo ie: y odesla dusá moia od niey/ iako byta odesla dusá moia od siostry iey. Bo roz mrozyla psof swoje/ pamiethac na dni mtodosci swojej/ ktorych nierzadu patrza ta w ziemie Egipetskiej. A salata w pozadli wości legaiac snimi/ ktorych ciata sa iako ciata Oslowe: a plynienie iako plynienie skapie. A przymiotas sobie na pamiec sprosna zlosc mtodosci thwoiey/ gdy wiec macano w Egipcie pierfi twoie/ y zlamane sa pierfi dzie wictwa twego.

4. Reg: 16. Dla tegoz Goliba/ to mowi Pan Bog: Ocho ia zbudze wssystkie gamraty twoie przeciwko tobie/ ktorych nasycita sie dussa

twoia: y zgromadze ie przeciwko tobie w okoto/ syny Babilonskie/ y wssystkie Chal deyczki/ Slachce/ y Okrutniki/ y Kriazeta/ wssystkie syny Asyryiskie/ mtodzience piekności przewyborney/ Woiewody/ y wstornkie Drzedniki Kriazeta Kriazet/ y zawotane iezdce na koniach. A przyda na cie przygotowa wssy sie w wozy y w ko la/ y mnostwo ludzi: przybiora sie na cie ze wssad w pancierz/ w przylbice/ y w tarcza: y dam przed nimi sad/ a beda cie sadzic sa dy swemi. A poloze zawisc moie przeciw ko tobie/ ktora sprawnia skoba w pierzchli wości: Nlos y vssy twoie oberznac: a zostan ieli co mieczem z siekacia: Oni syny twoie y corki zabiora/ a ofstatek thwoy pojrze o gien. A zwloka cie z odzienia twego/ y we zma klinoty slawy twoiey. A kaze przestac sprosney zlosci twoiej w tobie/ y psofie two iej w ziemie Egipetskiej: ani podniesiesz oczu twoich na nie/ y na Egipth nie wspomniz wiecey.

Abowiem to mowi Pan Bog: Ocho ia wydam ciebie w rece tych ktorych thy nie nawidzisz/ w rece tych kthorych byla sytha dusá twoia: A beda sie skoba obcho dzic w nienawisci/ y zabiora wssystkie pra ce thwoie/ y puszczá cie naguchna/ y zelzy wości pełna/ y odkrye sie zelzywość psofhy thwoiey/ sprosna zlosc thwoia/ y nierza dnośc twoia. Uczynili te rzeczy tobie/ ijes nierzadu a psof patrza ta z narody/ mie dzy kthoremis sie splugawila w ich batwa uiech. Po drodze siostry twoiey chodzilas/ a dam kielich iey w reke twoie.

To mowi Pan Bog/ kielich siostry two iej gteboki y syroki bedzies pita: bedzies na posmiech/ y na vraganie/ ktore barzo wie le moze w sie wsiac. Pijanstwem y boleacia bedzies napelniona/ kielichem struchlenia y smertu/ kielichem siostry twoiey Samariyey. A bedzies go pic/ y wypies az do droz dy/ y odrobiny ie pojrzes/ pierfi twoie po drapijes: bom ia mowil/ powiada Pan Bog. A przeto to mowi Pan Bog: Jies mie zapamietata/ a porzucitas mie za swe ciato/ thy thez nos sprosna zlosc thwoie y psofhy twoie.

A rzeki Pan do mnie/ mowiac: Synu czlowieczy: Aza sadzisz Oole y Oolibe/ y o powiadasz im sprosne zlosci ich? Jz cudzo tozyl/ iz krew w reku ich/ a zbawianmi swo imi psof stroili: nad tho iefcze y syny swoje kthorych mi narodzili/ offiarowali im ku pozarcu. Ale y to mi uczynili. Splugawili Swiatnice moie w on dzien/ y Sobbothy moie zgwalcili. A gdy ofiadowali syny swo ie batwanom swoim/ y chodzili do Swiat nice moiey w ten dzien/ aby ta splugawili:

4. Reg: 21.



# Ezechiel.

Exodi. 30. też y to czynili w posrod domu moiego. Po-  
lali do meżow z daleka przychodzących/ do-  
ktorych byli posly posłali/ a tak oto przysli  
ethorymes sie vmywata/ y pomazowatas  
bielidtem oczy thwoie/ y przybratas sie w  
stroie niewieście. Siedziatas na stolku bar-  
zo pieknym/ a stol przychodzony byl przed  
coba: Donna masce moie/ y oleyki moie po-  
tozylas na nim. A gtos mnostwa wykrzyka-  
iacego przy nim: A meżom ktorzy z mno-  
sta ludzi bywali przywodzeni/ y przycho-  
dzili z puszczey/ pokladali zapony na reku  
ich/ y wienice sliczne na gtowach ich. A rze-  
ktem oney ktora sie starzata w cudzosth-  
wiech/ Teraz bedzie pforte plodzila w nie-  
czystosci swey tez y tha baba. A wesli do  
niey iako do niewiasty nierzadney: tak w-  
chodzili do Gollu y do Golibey nierzadnie  
niewymownych. A tak meżowie sprawie-  
dliwi sa: ci co ie beda sadzic sadem cudzoto-  
znic/ y sadem przelewaiacych krew: bo cu-  
dzotoznice sa/ a krew w reku ich.  
Leuiti. 20. Ezech. 16. Albowiem to mowi Pan Bog: Przywiedz  
do nich mnostwo/ a wroday ie w trwoze/  
y w drapiesstwo: a niech beda v kamienowa-  
ne kamieniami ludzkimi/ y pokrote mieczmi  
ich: syny y corki ich pobiya/ a domy ich og-  
niem spala. A wygtadze sprostna zlosc z sie-  
mie/ y nawykna wssytkie niewiasty/ nie czy-  
nic podlug sprostney zlosci ich. A dadza  
sprostna zlosc wasse na was/ a grzechy bat-  
wanow wassych ponieście: A bedziecie  
wiedziec/ iz ia Pan Bog.

## Cap: 24.

Przez garniec wypalony znamenue sie wypalenie  
Jeruzalem/ zatkane vmartych plakat/ a w tym jon-  
a prorokowa vmarla.



Ezech. 17. Tato sie tez slowo panskie do  
mnie dziewiatatego roku/ mie-  
siaca dzieiatatego/ w dzieiaty  
dziei/ mowiac: Synu czlowie-  
czy/ Napisz sobie imie dnia te-  
go/ w ktory potwierdzony iest Krol Babi-  
loniski przeciwko Jeruzalem dzisia. A mow  
przez przyslowie do domu pobudzaiacego  
te przypowieść/ a bedziesz mowil do nich.  
Ezech. 11. To mowi Pan Bog/ postaw garniec: mo-  
wte postaw/ y naley weń wody: Naktadz  
weń sztuk iego/ koda sztuk dobra/ ledz wie-  
y mostek/ wyborney kosci pelne. Co na-  
tlustsze bydle weźmi/ vktadz tez stopy kosci  
pod nim/ wyrzato warzenie iego/ y roze-  
wrzaty kosci iego w posrod niego.

Nahum. 3. Abacuc. 2. Dla thego to mowi Pan Bog: Biada  
miastu mnogiey krwie/ gancowi ktorego  
rdza w nim iest/ a rdza iego nie wysla sine-  
go: po kesi a pokesu wyrzucay gi/ nie padl  
na nie los. Albowiem krew iego posrod

niego iesth/ na barzo iasna skate wylat ia:  
nie wylato iey na ziemie/ aby mogla byc  
zasypana prochem. Abym przywiodl za-  
gniewanie moie/ a pomsta zebym sie pom-  
scil: Datem krew iego na barzo iasna skate/  
aby nie byla zakryta.

A przethoz tho mowi Pan Bog: Biada  
miastu mnogiey krwie/ ktorego ia wielki  
ogień uczynie. Zbierz kosci ktore ia ogniem  
spale: strawi sie mieso/ y zwarzy sie wstom-  
kie zlozenie/ y kosci wygoraia. Postaw go  
tez prozny na wegale żywe/ aby sie zagrzal y  
rospytynela sie Miedz ie: a zeby sie zlato w  
posrod niego plugawosc iego/ a zeby sie  
wynisszala rdza iego. Wielka praca pra-  
cowano/ y nie wysla z niego wielka rdza  
iego/ ani przez ogien. Nieczystosc twoia  
przekleta iest: Bom cie chcial oczyszcic/ a nie  
iestes oczyszczona z plugawosci twoich: a-  
le ani pierwey bedziesz oczyszczona/ alez ka-  
ze sie vpoкоїć zagniewaniu memu w tobie.  
Ja Pan/ mowilem Przydzie/ a uczynie:  
Nie przemine/ ani przepuszcze/ ani sie v-  
koie: wedlug drog twoich/ y wedlug wy-  
nalestow thwoich beda cie sadzit/ mowi  
Pan.

A sthato sie slowo panskie do mnie/ mo-  
wiac: Synu czlowieczy/ otho ia biore od  
ciebie rzecz poiadliwa oczom twoim przez  
plage: a nie bedziesz klat ani plakat/ ani po-  
plynazy thwoie. Wzdychay milczac/ po-  
vmartych zataby nie bedziesz czynil: wieniec  
twoy niechay bedzie obwiazany thobie/ y  
bory twoie beda na nogach twoich/ ani o-  
dzieniem vst zasloni/ ani pokarmow za-  
tuiaacych bedziesz iesc. Mowilem tedy do lu-  
du rano a vmarta mi zona moia w wieczor  
y uczynilem rano thak iako mi byl przyka-  
zat. A rzekl do mnie lud: Cze? nam nie o-  
kazesz co te rzeczy znacza ktore ty dzialasz?  
A rzektem do nich: Rzecz panska sthata sie  
do mnie/ mowiac: Mow domowi Israel-  
skiemu: To mowi Pan Bog: Oto ia splu-  
gawie Swiarnice moie/ hardosc roslazo-  
wania wassego/ y rzecz poiadliwa oczu  
wassych/ y o co sie leka dusza wasa: a syno-  
wie wass/ y corki wasse ktoreście zostha-  
wili/ od miecza padna. A uczynicie tak ia-  
kom ia uczynil/ vst odzieniem nie zasloni-  
cie/ y potraw zatabnych niebedziecie iesc:  
Wieniec bedziecie miec na gtowach wa-  
sych/ y bory na nogach: nie bedziecie rzew-  
nic ani plakat/ ale bedziecie schnac w nie-  
prawosciach wassych/ a ieden kazdy bedzie  
wzdychal ku bratu swemu. A bedzie wam  
Ezechiel cudem/ na wssiem thak bedziecie  
czynic iako on uczynil/ gdy tho przydzie:  
A bedziecie wiedziec iz ia Pan Bog. A ty  
synu czlowieczy/ oto w dzien w ktory obey-



# Ezechiel.

me od nich moc ich / y radość dostojności  
y żadość oczu ich / nād ktora odpoczywają  
dusse ich / syny y córki ich: W on dzień gdy  
przyjdzie do ciebie then ktory wcieli / aby  
zwiastował tobie: mówię że w on dzień o-  
tworzą się usta twoje z onym ktory wcieli /  
a będzieś mówił / y niebędziesz wiecy mil-  
czał: y będzieś im za cud / a będziecie wie-  
dzieć iż ja Pan.

## Cap: 25.

Pan grozi krainom krainam Ammon / Moab / Ju-  
dzie / Palestynie / przeto iż syny Izraelskie utrapili / y  
teście z wstąpienia rządowali.

**W**STAŁA się rzecz Pańska do  
mnie / mówiąc: Synu człowie-  
czy / postaw oblicze swoje  
przeciwko synom Ammono-  
wym / a będzieś o nich Proro-

zował. A rzecze synom Ammonowym /  
słuchajcie słowa Pana Boga: Tho mówi  
Pan Bog. Za to iżście rzekli: Hey / Hey /  
nād swiatnica moia / iż spługawiona jest:  
y nād ziemia Izraelska / że spustoszona jest:  
y nād domem Judskim / że wiedzeni są do  
wzięcia: przeto tedy ja wydam ciębie sy-  
nom od wschodu słońca w dziedzictwo / y  
postawia chlewy swoje w tobie / y rozbija  
w tobie namioty swoje: oni pojedzą zboże  
twoje: y oni wypiją mleko twoje. A dam  
miasto Rabbat na przybytek Wielbiadom  
a syny Ammonowe na tożysko bydłu / y zwi-  
eć iż ja Pan.

Abowiem to mówi Pan Bog: Przetho  
iżes kląskata reka / y portukatas noga / y roz-  
radowatās sie ze wssystkiew chuci nād zie-  
mią Izraelską: Dla tego oto ja wyciągnę  
reke moie na cie / a wydam cię na rozdrapa-  
nie Narodom / y wybije cię z ludzi / a wy-  
trące cię z ziem / y zethre: y doznacie iż ja  
Pan.

To mówi Pan Bog: Za tho iż mówili  
Moab y Seir / Oto iako wssystki inie Naro-  
dy thāt dom Judski: Przetho oto ja otwo-  
rzę ramię Moabskie z miast / z miast mo-  
wie / iego / y z granic iego znamięniete zie-  
mie Bethyezymot / y Beel Meon / y Raria  
thaim / synom od wschodu / z syny Ammon-  
skiem / a dam ie w dziedzictwo: tak aby nie  
była wiecy pamiatka synom Ammono-  
wych między Narody. A w Moab uczynie  
sady / y beda wiedzieć iż ja Pan.

To mówi Pan Bog: Za tho iż uczyniła  
Jumea pomste / aby sie pomścić nād sy-  
ny Judskiem / y zgrzeszyła wssystkiew /  
a pomsty żadała snich: przeto to mówi Pan  
Bog / Wyciągnę reke moie nād Jumea /

y odeymę z niey człowieka y bydło / y spust-  
sę ia od południa: y ci ktorzy są w Dedan /  
od mieczā pādna. A spuścę pomste moie  
nā krainę Idumejską / przez reke ludu mo-  
iego Izraelskiego: A uczynia w Edom we-  
dlug gniewu moiego / y według żądalczy-  
wości moiej: y poznāia pomste moie / mo-  
wi Pan Bog.

Tho mówi Pan Bog: Za tho iż uczynili  
Palestynowie pomste / a mścili sie wssystk-  
im umyslem / zabijając y wypelniając nie-  
przyjāni stare: Dla tego tho mówi Pan  
Bog / Oto ja wyciągnę reke moie nā Pa-  
lestyny / y pobije zabijając / y wytrące osta-  
tek Pomorskiej krainy: y uczynie w nich po-  
msty wielkie karząc w popedliwości / a  
beda wiedzieć / że ja Pan / gdy przepuścę  
pomste moie na nie.

## Cap: 26.

Opowiada Pan wywrocenie miasta Tyru głow-  
nego w Phenicy / przetho że sie rządowało / spustosze-  
nia Jeruzalem.



Tato sie zaś iedennastego ro-  
ku / w pierwszym dniu miesiąca  
że sie sthāla rzecz Pańska do  
mnie / mówiąc: Synu człowie-  
czy / Za tho iż rzekto miastho

Thyr o Jeruzalem / Hey potamiatysie bro-  
ny ludow / obróciło sie do mnie: nāpełnie  
sie / spustoshone jest. Przetho tho mówi  
Pan Bog: Oto ja przeciw tobie Thyrze /  
a kaze przyiāchac do ciebie mnogim Naro-  
dom / iako wylewā Morze rozigrawssy sie.  
A rozwała mury Tyrskie / y poborza wieże  
iego: y ostrobie proch iego z niego / a uczy-  
nie go iasna skata. Suseenie niewodow be-  
dzie w posrod Morza / że ja tak mówię /  
mówi Pan Bog: a będzie nā rozdarte nā  
rodom. Córki też iego ktore są w polu / mie-  
czem beda wybite: y zwiędza że ja Pan.

Abowiem to mo mówi Pan Bog / otho  
ja przywiode do miasta Tyru Nabuchodo-  
nozora Krola Babilonskiego od putnocy  
Krola nād Krolmi / z konmi / y z wozy / z iez-  
dnemi / y z woyskiem / y z ludem wielkim.  
Córki twoje ktore są nā roley mieczę pobiję  
ie / y obrocę cię bāstami / y nāsypie grobla  
wokolo: y podniesie nā cie tarcza. A Tarasy  
y Tharany wojenne przyprawi nā mury  
twoje / y wieże twoje poburzy orezem swo-  
im. Wzaminowieniu koniow iego zakrycie  
proch ich: a od sumu iezdnych / y kot / y wo-  
zow / beda sie trząc mury twoje / gdy wni-  
dzie przez brony twoje / iakoby przez wesi-  
cie miasta zburzonego. Kopyty koni swo-  
ich portoczą wssystkie vlice twoje: lud twoy

1. Mach: 5.

Isaie. 14.  
Hier: 47.  
Zopho: 21.

Isaie. 13.  
Hier: 47.  
Ezech: 27.  
28.



Hiere: 7.

Threno: 1.

nieczem wysięcie/ a słupy twoie zacne na  
stienie wpadną. Zpusztyś miasteczko two-  
ie / rozedra między sie thowary twoie: y po-  
kaza mury thwoie/ a domy twoie okazałe  
wywroca: a kamienie twoie/ y drzewa two-  
ie/ y proch twoy/ do wody wrzuci. A kaze  
wstać mnożstwo piosnek twoich/ a brzeż lu-  
dziej twoich niebedzie wiecy słysząc. A wy-  
czynie cie iasna skata / osuszeniem niewo-  
dow bedziesz / ani bedziesz budowane wie-  
cey: zem ia to mowi/ mowi Pan Bog.

To mowi Pan Bog Tyrowi: A zaś od  
gromu walenia twego/ y iekania pobitych  
twoich gdy beda pobici/ w poszrod ciebie  
nieporusza sie wyspy: a zaś nie zstapia z  
skolcow swoich wszystkie kriażeta morskie:  
y niezwoła sath swoich/ y odzienia swoje  
brzyżowane nieodrzuca/ a obłoka sie w zdu-  
mienie/ na ziemi beda siedzieć/ ztretwia-  
ły z tak nagłego wypadku twego niebeda sie  
dziwować: A wziąwszy o tobie żatobne na-  
rzekanie/ rzekna thobie: Jakiżes zginęto  
ktore leży na morzu/ miasto znamięnite/  
ktore było mocne na morzu z obywatel-  
mi twemi/ ktorych bali sie wstornicy: Te-  
raz z strachem zdziwia sie okretchy w dzień  
wleknienia twoiego: y zatriwoża soba wy-  
spy na morzu/ przeto że żaden niewychodzi  
z ciebie.

Bo to mowi Pan Bog: Gdy cie weźmie  
miastem spustoszonym/ iako miasta w kto-  
rych nie mieszkaia: a przywiodę na cie prze-  
pasc/ y zatopia cie wielkie wody: a stargne  
cie z temi ktorzy z stepnia do iesiora do lu-  
du wiekniętego: y posadze cie w ziemi ost-  
teczniejszej/ iako pustynie staradawne z te-  
mi ktorzy bywają prowadzeni do iesiora/  
aby w tobie niemieszkało/ ale gdy dam fla-  
we w ziemi żywiących: Wniwecz cie obro-  
ce/ y niebedziesz/ a gdyby cie sukano niebe-  
dziesz nalezione wiecy na wieki / mowi  
Pan Bog.

Cap: 27.

Oplaknie sie wypadek Tyru miasta pomorskiego y  
bogatego/ w liczny kupie ktore zwykły być do  
niego ze wszad przywożone.



Ezech: 26.  
28,

Tato sie tedy slowo Pánskie do  
mnie / mowiac: A tak ty synu  
człowieczy/ weźmi nad Tyrem  
lamenty/ y rzeczesz Tyrowi/  
ktory leży w weścin morza/  
kupiectwu ludzkiemu do wyspow mnogich  
To mowi Pan Bog: O Tyrze/ tyś rzekło.  
Doskonaley piekności ia iestem / a w po-  
szrod morza założone. Pogranicznicy thwoi  
ktorzy cie budowali / dopełnili krasę two-

iej: Jodani z gory Samir pobudowali cie  
ze wszystkiemi okretami morskimi: Cedrowe  
drzewo z Libanu gory wzięli/ abyć postaw-  
wili miast: Deby z Basan cięśli na wiosła  
twoie: Okretowych ławek naczynili tobie  
z kości Stoniowej Indyjskiej / a spizar-  
nie z wyspow Włoskich. Bisiór rozliczny z  
Egiptu tkan iest tobie na żagle/ aby były  
zawieszane na maszcie: Ziaccinthy y Páwto-  
ka z wyspow Elisy/ sthaly sie przykryciem  
twoim. Obywatele Sydonscy y Aradscy ro-  
bili wiosłem w ciebie: Medrcy twoi/ o Ty-  
rze/ sthali sie żeglarzami okretow twoich.  
Starcowie Giblyscy y rostropni iego/ mie-  
li żeglarze na posługę rozlicznego naczyn-  
ia twego: Wszystkie okrety morskie/ y że-  
glarze ich/ byli w ludu kupiectwa twoie-  
go. Persowie / Liderycy / y Libijscy byli w  
worsku twoim meżowie walczący thwoi/  
Tarcza y przyłbice zawiesili w tobie ku o-  
krasie twoiej. Synowie Aradscy z twym  
woyskiem byli na murzech twoich w kolo:  
Alle y Kartowie twoi ktorzy byli po wie-  
żach twoich / sądaki swoje powiesili na  
murach twoich w okrag: oni wypełnili kra-  
se twoie. Kartaginscy kupcy thwoi/ mno-  
stwem wszech bogactw/ Srebrem/ Zelá-  
zem/ Cieną/ y Otowem/ napełniali iarmár-  
ki twoie. Grecia/ y Thubál/ y Mosoch/ ci  
kramarze thwoi: niewolniki / y naczynia  
miedziane przywożili ludu twemu. Z do-  
Thogormei/ Konie/ y iezne / y Aluty przy-  
wodzili na tharg twoy. Synowie Dedan  
kupcy twoi: Wyspowa Bázro wiele kupce-  
nie reki twoiej: Zeby Stoniowe/ y drzewo  
Zebenowe zamieniali w kupi twoiej. Sy-  
rus kupiec twoy/ dla mnożstwa robot two-  
ich/ Perle/ y Páwtoke/ y skutki wozorzyste/  
Bisiór/ Jedwab/ y Kárbunkulus/ wykład-  
dal na iarmárku twoim. Juda y ziemia Is-  
raelska ci theż kupcy thwoi na zbożu pier-  
wszym: Balsam / Miod / y Olej / y oczko-  
wate Kádzydło/ wykładali na iarmárkach  
twoich. Damáskowy kupiec twoy/ w mno-  
stwie robot twoich/ w mnożstwie rozmaí-  
thych bogactw/ z Winem wyborzym/ y z  
wełna barwy nalepszej. Dan/ y Grecia/ y  
Mozel na iarmárkach twoich/ wykładali  
Zelázo vrobione foremnie: Mirra y won-  
na trzcina w kupczeniu twoim. Dedan kra-  
márze twoi w kobiernach ku siadaniu. Ara-  
bia y wszystkie kriażeta Cedár/ ci kup-  
cy reki twoiej/ z bázantami/ y z skopy/ y z  
kozielkami/ przysli do ciebie kupcy twoi.

Kramárze z Sabá y z Keemá oni kupcy  
twoimi: ze wszystkiemi przedniejszymi ży-  
wionnemi/ y z stamieniem drogim: y ze  
złotem/ ktore wyłożyli na iarmárku two-  
im. Záran y Chenne/ y Eden/ kupcy twoi

Sabá:



Saba: Afsur y Chelmad przedawcy twoi. Oni kupcy twoi zroczliżna kupia z Sztu-  
kami Ziaccintu y odmiennych masci y ko-  
stornych towarow ktore byly obwinione  
y zwiżzane powrozy y Cedry też mieli w  
towarzach swoich. Okrety morskie / Kria-  
żet ha twoi w kupiectwie twoim y napet-  
niony iestes y oslawiony barzo w pośr-  
zod morza.

Po wielkich wodach przypuscili cie je-  
glarze twoi: wiater od poludnia stari cie w  
pośr-  
zod morza. Bogactwa twoie y skar-  
by twoie y rozliczne naczynie twoie je-  
glarze twoi y Marynarze twoi ktorzy  
trzymali sprzethy twoie a byli nad twym  
ludem: Miezowie też waleczni twoi ktorzy  
byli w tobie ze wssystkim mnostwem two-  
im ktore iest w pośr-  
zod ciebie: padna po-  
śr-  
zod morza w dzien wpadu twoiego. Od  
huku krzyzenia zeglarzow twoich z trwo-  
za sie woyska na morzu y wynida z okra-  
tow swoich wssystcy ktorzy trzymali wio-  
slo: zeglarze y wssystcy sprawce okrethow  
na morzu stana na ziemi y beda krzyżec  
nad thoba glosen wielkim y beda gorzko  
wotać y beda miotać proch na gowy swo-  
ie y popiolem sie posypia. A ogola wlosy  
swoie dla ciebie y opassa sie wlosienimi: a  
beda cie plakac w gorzkości dusse placzem  
barzo gorzkim. A wezyna o thobie piosnka  
żatobliwa y beda cie plakac.

Ktoresz miasto iest iako Tyrus ktore w-  
milkto w pośr-  
zodku morza: ktore w wy-  
sciu kupiey twoiey z morza napelnitos wie-  
le ludzi w mnoſtwie bogactw thwoich y  
ludzi twoich y bogactos Krole ziemie:  
Therazes stharte od morza w glebokosci  
wod mairtnosci twoie a wssystko mno-  
stwo twoie ktore bylo w pośr-  
zod ciebie: w-  
padlo. Wssystcy obywatele wyspow zumie-  
li sie nad toba: a Krolowie ich wssystcy bu-  
rzliwoscia porażeni zmienili twarz. Kup-  
cy narodow dziwili sie tobie: wniweczes  
obrocone a niebedzie cie iuz na wieki.

Cap: 28.

Słowa Pańska przeciwko pyssnemu Kriazeżu Tyr-  
skiemu / także y przeciw Sydonowi y obietnica Kri-  
ażu obietnicie zgromadzie lud Żydowski do ich nie-  
mie.



Thata sie też rzecz Pańska do  
mnie / mowiac: Synu cztowie-  
czy / Rzecz Kriazeżu Tyrskie-  
mu: To mowi Pan Bog / Prze-  
tho iz sie wnioslo wzgore serce  
twoie / a jesz rzekł. Ja iestem Bog y na stol-  
cu Bozym vsiadtem w pośr-  
zod Morza: gdyżes iesth cztowiekiem / a nie Bogiem y  
pokładales serce swe iako serce Boze. Oto

medrſſys ty niż Daniel: żadna thaiemnica  
nie iest skryta przed toba. Madrościa y  
roztropnościa twoia sprawiles sobie moc:  
y nabyles zlotą y srebrą do skarbow twoich  
W mnoſtwie madrości twoiey y kupiect-  
wem twoim rozmnożyles sobie moc: y wz-  
nioslo sie serce twoie w mocy twoiey.

Dla tego to mowi Pan Bog. Przet-  
ho je sie podnioslo serce twoie iakoby serce Bo-  
ze: z tey przyczyny oto ia przywiode na cie  
cudzoziemce co mocnieysze / z Narodow: y  
wymia gotę miecze swoje / na pieknośc ma-  
drości thwoiey y splugawia kraśe twoie.  
zabija y sthargna cie: a vmrzeż w zacrace-  
niu zabitych w pośr-  
zod Morza. Izali rzek-  
sz mowic bedzież. Ja iesthem Bog / przed-  
thymi ktorzy cie zabija: gdyżes cztowiek  
iest a nie Bog / w rece zabijacych ciebie:  
Smiercia nie obrzeżanicow vmrzeż przez  
rece obcych: bom ia mowil / mowi Pan  
Bog.

A sthata sie rzecz Pańska do mnie / mo-  
wiac: Synu cztowieczy / podnies żatobne  
nárzekanie nad Krole Tyrskim / a rzeczeż  
mi / To mowi Pan Bog: Ty iestes pie-  
ciec podobienstwa peten madrości y dosko-  
naly w piekności. W roztokach raiu Bo-  
żego byles: wsselaki kamien drogi przykry-  
cie twoie: Sardius / Thopasius y Jaspis /  
Chrysolith y Onix y Beryl y Szaffir /  
y Karbunkulus y Smaragd: Złoto spra-  
wa kraśy thwoiey y dziury twoie / w dzien  
ktoregos stworzon / nagotowane sa. Thys  
Cherub rozciagniony y zassieczaiacy y po-  
tozyleni cie na gorze swietey Bozey / w po-  
śr-  
zodku kamieni ognistych chodziles. Do-  
stkonatys w drogach twoich od dnia stwo-  
rzenia twoiego / ależ należona iest w tobie  
nieprawość. Dla mnoſtwy kupiectw two-  
ich / napelnione sa wnietrznosci twoie nie-  
prawościami y zgrzeszyles a wyrzucilem cie  
z gory Bozey y zacracilem cie o Cherubi-  
nie zassieczaiacy / ze śr-  
zodku kamieni ogni-  
stych y wynioslo sie serce twoie w kraśie  
twoiey / straciles madrośc thwoie w kraśie  
twoiey / zrucilem cie na ziemie przed obli-  
cznościami Krolow datem cie / aby patrzyli  
na cie. W mnoſtwie nieprawości twoich /  
y nieprawości kupiectwa twego / spluga-  
wiles poswiacenie twoie: przeto wywio-  
de ogien z pośr-  
zodku twego ktory cie spali  
y naczynie z ciebie popiotu na ziemi / przed  
oblicznosciami wssch pátthraczych na cie.  
Wssystcy ktorzy cie wyzra miedzy narody /  
stretwieia od dziwu nad toba: Niczymes  
sie stal y nie bedzie cie na wieki.

A sthaly sie słowa Pańskie do mnie / mo-  
wiac: Synu cztowieczy / Posthaw oblicze  
swe przeciwko Sydonowi: y bedzież o nim

Danie: 2.

Isaie: 2.

Isaie: 3.

Zach: 6.

Ezech: 26.  
r 27.  
ie. 14.



prorokował / a rzecześ: Tho mowi Pan Bog / Oto ia do ciebie Sydonie / y bede w wielbion w pośrzed ciebie: A beda wie dzieć iż ia Pan gdy w nim uczynie Sady / y gdy w nim bede poświęcony. A dopuszcze nań mor / y rozlanie krwi po vlicach tego: y popadąia zabić mieczem w pośrzedku tego w koto: y zwiędza zem ia Pan. A nie bedzie wiecey domowi Izraelskiemu przez gorzkim wrażem / y tarcim / kthory boleść przynosi / zewssad okolo nich ktorzy sie im przeciwiay: beda wiedzieć iż ia Pan Bog.

To mowi Pan Bog. Gdy zbiorę dom Izraelski z ludzi między kthore sa rozmio tany / bede sie w nich świecił przed Narody a beda mieszkac w swej ziemi / ktoram dat słudze memu Jakobowi. A beda w niej mieszkac bezpiecni: y beda domy budować / y winnice szczepić / a beda mieszkac śmiele / gdy uczynie Sady ze wssystkimi kthorzy sie im przeciwiay w koto: a beda wiedzieć iż ia Pan Bog ich.

Cap: 29.

Proroktwo na Egipt / ze puskami miały być przez czterdzieści lat / a potom zaś sie je miały być wyniesiony mało co nie ku pierwszej sławie.



Jestatego roku / wedwunasty dzień miesiąca dziesiątego / stało sie słowo Pańskie do mnie / mówiac: Synu człowieczy: po sław oblicze swe przeciwko Sfaronowi Krolowi Egipskiemu: a be dzieś o nim Prorokował / y o wssystkim Egipcie. Now / a tak rzecześ: To mowi pan Bog: Oto ia (ide w gniewie) do ciebie Sfarao Krolu Egipskiemu Smoku wielki / kthory leży w pośrzed rzek twoich / a po wiadaś: Moia jest rzeka / y iam sie sam uczyni. A zatoże wedziło w passce two je: y przypoię ryby rzek twoich ku tuskam twem: y wyciągnę cie z rzek twoich / a wss tornkie ryby twoie beda sie thrzymać tusk twoich. A wyrzuce cie na puszcza / y wssyst kie ryby rzeki thwoiey: Na wierzech ziemi padnieś / nie zbiora cie / ani zgromadza / be stram ziemnym / y pchaćom niebieskim da tem cie ku pożarciu. A zwiędza wssystcy oby watele Egipscy / iż ia Pan: przeto iż był ktem trzcinnym domowi Izraelskiemu. Gdy cie wzieni w reke / a złamales sie / y o darteś wssystko ramię ich: a gdy sie na tobie podpárli / zdruzgotales sie / y zemdliles w wssystki ledzwi ich.

Przetoż to mowi Pan Bog: Ocho ia przywiode na cie miecz / y wybije w thobie człowieka y bydle. A bedzie ziemia Egipth

ska puszcza y pustynia: y beda wiedzieć iż ia Pan: za to iż rzekł: Moia jest rzeka / a iam ia uczyni. A przeto oto ia przeciw to bie / y przeciwko rzekam twoim: y uczynie ziemię Egipska pustynia / mieczem roz miothana od wieze Sienes / aż do granic Murzynskiej ziemi. Nie przydzie iey no ga człowieka / ani nogą bydleca skapi po niey: y nie beda w niej mieszkac przez czter dzieści lat. A uczynie ziemię Egipska / pu ska w pośrzed ziem pustych / y miast iey w pośrzedku miast wywroconych / a beda pu skami czterdzieści lat: y rozmięce Egipth cżyli między Narody / y rozwieie ie po zie miach.

Abowiem to mowi Pan Bog / Gdy sie skończy czterdzieści lat / zbiorę zaś Egipth z narodow do kthorych byli rozmiotani. A przywiode zaś wieżenie Egipskie / y po stawie ie w ziemi Sfatures / w ziemi naro dzenia ich: y beda tam krolestwem pomio nym / między inemi krolestwem bedzie naniż se / a nie wyniesie sie wiecey nad Narody / y umnieysze ich by nie panowali nad naro dy: Ani beda wiecey de mowi Izraelskie duśności / nauczaiać nieprawości / aby w cieli (od Nabuchodonozora) a sli za ni mi: a beda wiedzieć że ia Pan Bog.

A stało sie dwudziestego y siódmego ro ku / pierwszego miesiąca / w pierwszy dzień stało sie słowo Pańskie / do mnie mówiac: Synu człowieczy / Nabuchodonozor Krol Babiloński / kazał słuzyc woysku swemu słuzba wielka przeciwko Tyrowi: wsselka głowa obtyśiała / y wsselkie ramię obtarte z wosow: a zaplathá nie jest mu dana / ani woysku iego z Tyru / za słuzbę ktora mi slu żył przeciwko niemu. Przeto to mowi Pan Bog: Ocho / ia dam Nabuchodonozora krola Babilońskiego do ziemi Egipskiej: y weźmie iey bázro wiele / y odeymie korzy ści iey / y rozchwyta tupy iey / a to bedzie za plata woysku iego. A za práca ktora czynił przeciwko Tyrowi / dalem mu ziemię Egi pta: za tho iż mi robili / mowi Pan Bog. Na on dzień wypuknie rog domowi Izra elskiemu / a tobie dam otworzone vstha w pośrzedku ich: y beda wiedzieć iż ia Pan.

Cap: 30.

Ze wssystkie miasta Egipskie miały być popso wane od Krola Babilońskiego.



STAŁO sie słowo Pańskie do mnie / mówiac: Synu człowie czy / przorokuy y mow / To mowi Pan Bog / Wyćie (mówiac) Biada / Biada duiowi: ho bli

Deute: 28.  
Isaie: 65.

Isaie: 19.  
Ezech: 30.  
Hier: 46.  
Ezech: 30.  
31. & 32.

4. Reg: 18.  
Isaie: 30.  
31. & 36.

Hier: 46.

Ezech: 2  
31. & 3



## Ezechiel.

To jest ten dzień / y przybliża się dzień Pański: dzień chmurny / czas narodow będzie. Y przyjdzie miecz na Egipt: a będzie strach w ziemi Murzynskiej / gdy popadą ranni w Egiptcie / y odieto będzie mnostwo jego / y skazone fundamenty jego. Murzynska ziemia / y Libia / y Lidya / y wszystkie iny lud pospolity / y Chub / y synowie ziemi przymierza: sieni od miecza wpadna.

Tomowi Pan Bog: Y wpadna ci ktorzy podpierają Egipt / y skazona będzie pycha panowania jego: od wieze Sienes od miecza padna w nim / mowi Pan Bog za siebie. A beda rozmiorhani w poszrod ziemi opuściaych / y miastha jego w poszrodzi miast pustyich beda. A beda wiedziec iż ia Pan / gdy dopuszcze ogień w Egiptcie / y gdy beda potarci wszyscy pomocnicy jego. W on dzień wynida poslowie od oblicza mego na okreciach / ku starciu duffania Murzynskiej ziemi / a będzie strach w nich w dzień Egipski: bo bez watpienia przysdzie.

Tho mowi Pan Bog: Y kaze przesthać mnostwo Egipskiemu przez rece Nabuchodonozora Krola Babilońskiego. On y lud jego snim namocniejszy z narodow / beda przywiedzeni ku wytraceniu ziemi: y wyjma z possew miecze swoje na Egipt / a napelnia ziemi zabiciemi. Y uczynie toż / ka rzek wyschle / a wydam ziemi w rece co nagorssych / y rozprosse ziemi y petnosci w rece obcych. Ja Pan mowitem to.

ucha: 13.

Tomowi Pan Bog: A wytrące obrazy / y kaze vsthać Bawaniom w Memfis: y wodz z ziemi Egipskiej nie będzie wiecej y dam strach w ziemi Egipskiej. A zatracę ziemi fatures / y dam ogień w Taffnis a uczynie sady w Alexandriey. A wyleie rozgiewanie moje na Peluzium sile Egipt / y pobije mnostwo Alexandrijskie. A dam ogień w Egiptcie: iako thā co rodzi będzie boleć Pelusium: a Alexandria będzie rozmiorhana / y w Memfis wiski na kazy dy dzień. Młodzieńcy Eliopolscy y Pubalscy od miecza pogina / a same do wiezienia powioda. W Taffnis začmi się dzień / gdy tam potrzeberta Egipskiej / y gdy zaginie w nim pycha mocy jego: (miasto Taffnis) same obtoć przykryie / a corti jego do wiezienia beda wiedzione. A sady uczynie w Egiptcie: y beda wiedziec iż ia Pan.

A stalo się iedenastego roku pierwszego miesiaca w siódmy dzień / stalo się slowo Pańskie do mnie / mowiac: Synu czołwieczy / ramie Sáróna Krola Egipskiego go złamałem: a otho go niezawiniono / aby mu było przywrocono zdrowie / ani go związano sukniem / ani obwiniono chustą

mi / aby zaś wzlawssy moc mogt trzymać miecz.

Przetoż to mowi Pan Bog: Oto ia do Sáróna Krola Egipskiego / y zdruzgoce ramie jego mocne / ale złamane: y wybije miecz z reki jego / a rozmiece Egipt mieczy / y rozwinie ie po ziemiach. Y posile ramię Krola Babilońskiego / a dam miecz moy w rece jego: y potamie ramię Sárónowe: a beda ieczeć ieczeniem zabici przed obliczem jego. A posile ramię Krola Babilońskiego / a ramię Sárónowe wpadna: A beda wiedziec iż ia Pan / gdy dam miecz moy w rece Krola Babilońskiego / a wyciągne go na ziemię Egipską. A rozmiece Egipt między narody / y rozwinie ie po ziemiach: a beda wiedziec iż ia Pan.

### Cap: 31.

Przyrównywa wysokość Krola Sáróna / Krola Asur / a obiemą opowiada iedenkie zatracenie od Krola Nabuchodonozora.



Tato się iedenastego roku / w pierwszego dzień trzeciego miesiaca / stalo się slowo Pańskie do mnie / mowiac: Synu czołwieczy / rzecz Sárónowi Krolowi Egipskiemu / y ludu jego. Komużes się stał podobnym w wielkości twoiej? Oto / Asur iako Cedar na Libanie / piękny gąteziami / y roscieżkami gesty / y wysokiego wzrostu / a między gesthemi rozgami wynosił się wierzch jego. Wody go wychowały / przepasę podwysysła go: rzeki płynely okolo korzenia jego / y rzodła swoje wypuszcili do wszelkich drzew krainy. Dla tego goś podniosła się wysokość jego nad wszystkie drzewa oney krainy: y rozkrzewity się młode drzewka jego / y podniosły się lathorosi jego dla mnostwa wód. A gdy rozciągnęto cieni swoy / na gąteziach ie poczynito gniazda wszelkie ptastwo niebieskie / a pod rozgami jego rodziły wszystkie bestye leśne / y pod cieniem jego mieszkalo mnostwo wielu narodow. A był barzo piękny w wielkości swojej / y w rozszerzeniu gątezi swoich: bo był korzeń jego przy mnostwie wód. Cedrowie nie byli wyszy nadeń w raiu Bożym / Jodłynie wyrównały wierzchu jego / y Javorowie nie byli rowni gąteziom jego. Żadne drzewo raiu Bożego / nie jest przy podobane temu / y piękności jego: Bom go ozdobnym a sliężnym uczynił / mnostwem y gestwa gątezi / y zażrzaty mu wszystkie drzewa rostkossne / Echore były w raiu Bożym.

Ezech: 29.  
30. y 32.



# Ezechiel.

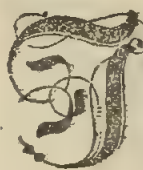
A przetoż to mowi Pan Bog: Za to iżes wywyższyć iesth w wysokość / a uczynił wierzch swoy zielony y gesty / y wyniosło sie serce iego w wysokość swey: Wydałem w rece namocniejszego z narodow / uczyniłem wycinił mu: według niepobożności iego wyrzuciłem go. A wyrzucił go obcy y naokruszył w kruszyny z narodow / y porzucił go na gorach / a po wssystkich padolech beda padać gąszenie iego / y beda potamane mlode drzewa iego na wssystkich skałach ziemskich / y odeyda z cieniu iego wssystcy ludzie ziemscy / a opuszczą go. W upadzie iego mieściłi wssystcy ptacy niebiescy / a na gąszeniach iego były wssystkie zwierzęta krainy. Dla teyż rzeczy / nie beda podniesione w wysokośći swojej wssystkie drzewa wodne / ani potoża wysokośći swojej między gestym drzewem y gąszeniem / ani beda słońca w wysokośći swojej wssystkie rzeczy ktore były w wodami odwilżone: Bo wssystcy wydadni sa na śmierć do ostateczney ziemi w posrzedku synow ludzkich / do onych ktorzy zstępują do Jeshiora.

Isaie. 14.  
Ezech. 32.

To mowi Pan Bog: w ten dzień w ktory zstąpi do piekieł przywiodłem płacz / przykryłem go przepascią: y zasławiłem rzeki iego / y wssygnatem mnóstwo wód / zasławiłem sie nad nim Liban / y wssygnatem drzewa polne zdruzgotane sa. Od gro mu obalenia iego zruysylem narody / gdy m go dowiodli do piekła z tymi ktorzy zstępowali do jeshiora. A poćiśyli sie na ziemi do listhey wssygnali drzewa rostkossy wyborne y znamienite na Libanie / wssystkie ktore były odwilżane wodami. Abowiem y one snim zstapia do piekła do onych co pobićci mieczem / a ramie każdego snich bedzie siedzieć pod cieniem iego w posrzedk Narodow. Komużes przypodoban iest o zacny y wysoki między drzewy rostkossy? Ocho do wiedziones z drzewy rostkossy do ostateczney ziemi: w posrzedk nie obrzezanych spać bedzie / z onemi ktorzy pobićci sa mieczem. A to iest Sfaraon / y wssygnęło mnóstwo iego / mowi Pan Bog.

Cap: 32.

Bog kaze płakać Prorokowi Sfarona Krola Babilońskiego / ktorego znaczy przylwa / y sinoka morskiego.



Stało sie dwanaściego roku / w pierwszy dzień dwanaściego trzezyca / stało sie slowo Pańskie do mnie / mowiac: Synu człowieczy / rzewnie płacz nad

Sfaraonem Krolu Egiptu / a rzecze do niego / przypodobanesz się w Narodow / y Smokowi ktory iest w Nos / rzuci miotales rogami w rzekach twoich / y maćci es wody nogami twoimi / y podesz prawales rzeki ich.

Dla tego to mowi Pan Bog: Rozmiesześ na cie sieć moie / w mnóstwie ludow mnogich / a wyciągne cie w machni moiey. A zarzuce cie na ziemie na wierzchu pola porzuce cie / y kaze na tobie mieścić wssygnę prąstwu niebieskiemu / a nasyce toba wssygnęki bestye ziemskie: A potoż mieś twoie na gorach / a napełnie pagórki twoie ropą twoją. A rozmocze ziemie smrodem krwi twoiey po gorach / y padoly beda cie pełne. A zakryje niebiosy gdy vmrześ / y kaze pozaczernieć gwiazdam iego: Stonce oblotkiem zawiode / a krieżyc niepoda światła swego Wssygnęciem światłom niebieskim kaze być smutnemi po tobie / a dam ciemności na ziemie twoie / mowi Pan Bog: gdy beda padać ranni twoi w posrzedk ziemie / mowi Pan Bog: A rozdrażnie serce ludow mnogich / gdy przywiodę struszenie twoie między narody na ziemie o ktorey ty nie wiesz. A kaze sie z strachem zdziwić nad toba wiele ludzom / a Krolowie ich strachem wielkim beda sie bać nad toba / dla wssygnęci prawości twoich ktoreś czynił / gdy poćiś nie lathać miecz moym nad twarz ich: a strętwiecia nagle każdy snich na duszy swojej / w dzień upadku swego.

Abowiem to mowi Pan Bog: Miecz Krola Babilońskiego przydzie na cie / w mieczach mocnych meżow poraze mnóstwo twoie / niezwyciężone ty wssygnęki narody / y zbiorza pische Egiptu / y rozpierzchnie sie mnóstwo iego. A wytrące wssygnęki dobytki iego / ktore były na bärzo wielkich wodach: a nie zamaćci ich wiecey nogą człowieczą / ani kopyto bydłecze zmaćci ich. W ten czas czyściuchne uczynie wody ich / a rzeki ich / iako olej przywiodę / mowi Pan Bog / gdy uczynie ziemie Egiptu spuściszona: a bedzie opuszczona ziemia od pełności swojej / gdy pobićci wssygnęki obywateli iey: A beda wiedzieć iż ia Pan. Płacz iest / a beda go płakać: corti Narodow beda go płakać: nad Egiptem / y nad mnóstwem iego / beda go płakać / mowi Pan Bog. A stało sie dwanaściego roku / piętnastego dnia miesiaca / stało sie slowo Pańskie do mnie / mowiac: Synu człowieczy / spieway pieśń żalosną nad mnóstwem Egiptu / a stąrgni ie samo / y corti Narodow duzych do ziemie ostateczney stymy ktorzy zstępowali do jeshiora. Czymżes iest cudniejszy? zstępać i spi z nie obrzezanemi. Posrzedk pobitych

Ezech. 30. 17.

Ezech. 30. 17.

Isaie. 11. 10. 1. 1. 1.

Isaie. 11. 10. 1. 1. 1.

Isaie. 11. 10. 1. 1. 1.



# Ezechiel.

od miecza padna: miecz dany jest/ przycias-  
gneli sa/ y wssytkie ludzie iey. Beda iey mo-  
wie namocniejszy z mocnych z posrzed pie-  
kta/ ktorzy spomocniki ie<sup>o</sup> z stapili/ y spali  
nieobrzezani/ a pobici mieczem. Tam jest  
Asur y wssytko mnostwo iego: Wkoto nie-  
go groby iego: wssyscy ci pobici/ y ktorzy  
padli od miecza. Kterych dane sa groby w  
najposledniejszych iesiorach: y stalo siemno-  
stwo ie<sup>o</sup> okolo grobu iego: wssorncy pobici  
ci/ y padaiacy od miecza/ ktorzy niegdz da-  
wali strach swoy w ziemi zywiacych. Tam  
jest Elam/ y wssytko mnostwo iego okolo  
grobu iego. Wssyscy ci pobici/ y padaiacy  
mieczem/ ktorzy zstapili nie obrzezani do  
ziemie osthatecney/ ktorzy ktadli strach  
swoy w ziemi zywiacych/ a nosili zelzywosc  
swoie stemi ktorzy zstapili do iesiora/ w po-  
srodku zabitych potozeni sa. W posrzed za-  
bitych potozili toze iego we wsszech ludziech  
iego: okoto nie<sup>o</sup> grob iego. Wssyscy ci nie-  
obrzezani/ y zabici/ y padaiacy od miecza/  
bo byli dali strach swoy w ziemi zywiacych/  
a nosili zelzywosc swoie z temi ktorzy z ste-  
puia do iesiora/ w posrzedku zabitych po-  
lozeni sa. Cham jest Mosoch/ y Thubal/ y  
wssytko mnostwo iego: okotoniego groby  
iego. Wssyscy ci nie obrzezani a zabici/ y pa-  
daiacy od miecza: iz dali strach swoy w zie-  
mi zywiacych. A nie beda spac z mocnymi/  
y padaiacemi/ y nie obrzezanemi/ ktorzy  
zstapili do piekta z zbroia swoia/ a potozili  
miecze swoie pod glowami swemi/ y byli  
nieprawosci ich w kosciach ich: bo sie stali  
strachem mocarzow w ziemi zywiacych. A  
ty tedy w posrzedku nieobrzezanych be-  
dziesz starty/ y bedziesz spat z zabitemi mie-  
czem. Tam Idumea/ y Krolowie iey/ y wssy-  
scy Wodze iey ktorzy dani sa z woyskiem  
swoim z zabitemi mieczem: y ktorzy z nie-  
obrzezanemi spali/ y z temi ktorzy zstapi-  
li do iesiora. Tam Kriazeta z putnocy wssy-  
scy/ y wssyscy myslwcy/ ktorzy dowiedzie-  
ni sa z zabitemi/ lekaiac sie/ a w swej mo-  
cy pohansieni: ktorzy spali nie obrzezani  
z pobitemi mieczem/ y nosili zelzywosc swo-  
ie z temi ktorzy zstepuia do iesiora. Wy-  
rzat ie Sfarao/ y pociessyt sie ze wssorntie-  
go mnostwa swego/ ktore pobite jest mie-  
czem/ Sfarao y wssytko woysko iego/ mo-  
wi Pan Bog: Jz dat strach swoy w ziemi  
zywiacych/ a spat w posrzedku nieobrzeza-  
nych z zabitemi mieczem/ Sfarao y wssytko  
mnostwo iego/ mowi Pan Bog.

Cap: 33.

W stroju postanowionym aby oznajmial krabi  
przytazd nieprzyjacielu/ a ze Bog niechce smierci  
grzesznego/ przeto/ ku pokucie wponina/ Grzeszne-  
mu obicenie gdnie sie nawroci/ ze niebedzie na niepra-  
wosc pamietat/ ze im ziemia ich nie niepomozie.

**N** Stahato sie slowo Panstie do  
mie/ mowiac: Synu czlowie-  
czy/ mow do synow ludu two-  
iego/ a rzeczesz do nich: ziemia  
gdz przywiode na nie-miecz/  
wziatliby lud ziemie meza iednego z napo-  
sledniejszyh swoich/ a posthanowiliby go  
strozem nad soba: A on wyrzyl miecz przy-  
chodzacy na ziemie/ y zatrabili w trabe/ y  
zwiastowalby ludu: A wssykarossi krotkol-  
wiek iesth/ dzwiek traby/ a nieopatrzylby  
sie/ a przyszedssy miecz/ y zgtadzilby go:  
Krew ie<sup>o</sup> na glowe iego bedzie. Bo dzwiek  
traby slyszat/ a nieopatrzyl sie/ Krew iego  
na nim bedzie. Ale iesli sie opatrzy/ dusse  
swoie zbawi. A iesliby stroz wyrzyl miecz  
przechodzacy/ a nie zatrabil w trabe: a lud  
by sie nieostrzegl/ y przyszedlby miecz/ y  
zgtadzilby snich dusse: on iscie w nieprawo-  
sci swoiey poiman jest/ ale krawie iego z re-  
ki strozowey bede dochodzil.

Ty tedy synu czlowieczy/ dalem cie stro-  
zem domowi Israelskiemu: a thak slyszac z  
vst moich co mowie/ zwiastuies im o dem-  
nie. Jeslize gdy ia bede mowit do niepobo-  
znego/ Niepobożny thy smiercia vmrze-  
tybys mu niemowit/ zeby sie strzegi niepo-  
bożny drogi swoiey: on niepobożny w nie-  
prawosci swoiey vmrze/ ale krawie iego z  
reki twoiey bede pozadat. A gdziebys thy  
zwiasthowat niepobożnemu/ zeby sie od  
drog swoich nawrocił/ a onby sie nienaw-  
rocił/ od drogi swoiey: on w nieprawo-  
sci swey vmrze/ a thy dusse swoie wybawisz  
ies. Przeto thy synu czlowieczy/ mow do  
domu Israelskiego: Takescie mowili/ rze-  
kac: Nieprawosci nasze/ y grzechy nasze  
na nas sa/ a w nich my schniemy: Jakoz te-  
dy bedziemy mogli zyc: Rzeczcie do nich: Zy-  
wie ia/ mowi Pan Bog. Niechce smierci  
niepobożnego/ ale aby sie nawrocił niepo-  
bożny od drogi swoiey/ a byl żyw. Nawroci-  
cie sie/ nawrociecie sie od drog wassych bar-  
zo zlych: a czemuż macie pomrzec domie  
Israelski:

A tak ty synu czlowieczy/ mow do synow  
ludu twoiego/ ze sprawiedliwosc sprawie-  
dlwego nie wybawi go/ w ktorzykolwiek  
dzien zgrzeszy: A niepobożnosć bezbożnego  
nie mu niezasskodzi/ w ktorzykolwiek by sie  
dzien nawrocił od niepobożnosci swoiey:  
A sprawiedliwy niebedzie mogl byc żyw w  
sprawiedliwosci swoiey/ w ktorzykolwiek  
dzien zgrzeszy. Sna bym thez rzekł sprá-

4. Reg: 9.

Ezech: 5.

Ezech: 18.

Ezech: 18.

wiedzi



Isaie . 55 .  
Hierc . 18 .

Roma . 2 .

Leuiti . 17 .

Leuiti . 5 .

Ezech . 25 .

wiedliwemu / że żywotem będzie żył / a on  
duszą iac w swej sprawiedliwości / czyniłby  
nieprawość: wssyście sprawiedliwości ie-  
go będą zapamiętane / a w nieprawości  
swojej która uczynił / w onęży umrze. A  
żas rzekłlibym niepobożnemu : Smiercia  
umrze: a on czyniłby pokutę za grzech  
swoy / y uczyniłby sad y sprawiedliwość / y  
wrociliby się do niego / a on niepobo-  
żny / y wydartek odda / a w przykazaniu ży-  
wota chodziliby / y nie niesprawiedliwego  
nieczynił: żywotem żyw będzie / a nie um-  
rze. Wssyście grzechy jego kłhorem grze-  
syt / nie będą mu poczytane: sad y sprawie-  
dliwość uczynił / żywotem będzie żył.

A rzekli synowie ludu twoiego: Nie jest  
rowney wagi droga Pańska: ano ich droga  
niesprawiedliwa jest. Bo gdy odstąpi sprá-  
wiedliwy od sprawiedliwości swojej / a czy-  
niłby nieprawości: umrze w nich: A gdy  
odstąpi niepobożny od bezbożności swojej /  
y uczyni sad y sprawiedliwość / będzie w  
nich żył. A wżdam powiadać. Nie jest  
prawa droga Pańska. Każdego zwas po-  
dług jego drog będą sadził domie Izraelski.

A stało się dwanaście roku / w piąty  
dzień / miesiąca dziesiątego zaprowadze-  
nia naszego / przyszedł do mnie ten kłhory  
był wciół z Jeruzalem / powiadać: Zbu-  
rzone jest miasto. A reka Pańska stała się by-  
tą ku mnie wieczor pierwey niż przybiegł  
ten co był wciół: y otworzył usta moje gdy  
przyszedł do mnie rano / a otworzywszy usta  
moje nie milczałem więcej.

A stało się słowo Pańskie do mnie / mo-  
wiał: Synu człowieczy / ci którzy mieszka-  
ją w tych obalonych miejscach na ziemi Is-  
raelskiej / mówią: tak powiada / Jeden  
był Abraham / a dziedzictwem posiadł zie-  
mie: ale nas wiele jest / nam dana jest zie-  
mia w dzierżawę. Przetoż rzecze do nich:  
To mówi Pan Bog: Wy kłhory we krwi  
iadać / a oczy wasze podnosicie ku nieczys-  
tostom waszym / y krew niewinna przele-  
wacie: więc wy ziemię dziedzictwem odzier-  
zycie: Staliście na mieczach waszych / czy-  
niliście obrzydności / a jeden każdy żone  
bliźniego swego splugawił: a ziemię dzie-  
dzictwem odziedziczył: Tak im powie /  
To mówi Pan Bog: Żywe ja iż ci co w o-  
balonych miejscach mieszkają / od mieczá  
popadają / a ten który na polu jest / będzie  
bestyją daną ku pożarciu: a ci co na twier-  
dzach y w iastkach są / morem pomrą. A  
dam ziemię w pustynia y w puszczę / y usta  
nie będą mocne: y spustoszeją góry Izra-  
elskie przeto że żaden nie jest kłhory by fedł  
przez nie. A będą wiedzieć iż ja Pan / gdy  
uczynię ziemię ich opuszcza y pustą dla

wsszech obrzydności ich / które czynili.

A thy synu człowieczy / Synowie ludu  
twoiego / kłhory mówią o tobie przy mu-  
rzech / y we drzwiach domowych: a mówią  
jedni do drugiego / mąż do bliźniego swego  
mówiac: Chodźcie / a słuchajmy co za  
słowa są które wychodzą od Pań. A przy-  
chodzą do ciebie / iako gdyby wyszedł lud / y  
stał przed tobą lud mój: y słuchają słow  
twoich / a nie czynią ich: iż ie w piosnce wst-  
swoich obracają / a ( przed sie ) iakomstwa  
swego naśladuje serce ich. A iestś im iako-  
by piosnka wdzięczna / kłhora więc wdzie-  
czynim a słotkim głosem spiewają: A słucha-  
jąc słow twoich / a nie czynią ich. A gdy  
przyjdzie tcho co opowiedziano jest / ( Bo  
oto już przychodzi ) wtedy będą widzieć / że  
był Prorok między nimi.

Cap: 34.

Słowa Pańskie na niedbale pasterze / którzy tylko  
o pożytku swym / nie o zbawienie owiec swoich ludu Bo-  
żego dbali / chce sam Pan owiec swych szukać / pro-  
roczwo też o pasterzu Krystusie Pań. którego obie-  
cnie wzbudzić.

**S**tało się zaś słowo Pańskie do  
mnie / mówiac: Synu człowie-  
czy / prorokuy o pasterzach Is-  
raelskich: Prorokuy / a mów pá-  
sterzom / To mówi Pan Bog:  
Bieda pasterzom Izraelskim / którzy pási-  
sami siebie: iż nie pasterze trzod pasa-  
ją: Alekoście iadali / a wetnascie sie przyo-  
dziewali: a co było tłustego / roście zabi-  
tali: a trzodoście moiey nie pási. Co było  
łabego nieutwierdzaliście / a co niemocne  
nie leczyliscie / co przetomionego / nie za-  
wiązaliście / y co odrzuconego / nie przy-  
wodziliście zaś / a co było zgineło / nie sku-  
pialiście: aleście im z okrucieństwem páno-  
wali / y z moca. A rozpierzchnęły sie owce  
moie / przeto że nie było pasterza: y stały sie  
ku pożarciu wssiem zwierzom polnym / y ro-  
sposzone są. Błądzili trzody moie po wssy-  
stkich gorách / y po wsszech pagórkach wy-  
sokich: y po wsszym wierzchu ziemi roz-  
pierzchnęły trzody moie / a nie było kłhoby  
ich był szukać / nie było / mówię / kłhoby ich  
był szukać.

A przeto pasterze słuchajcie słowa Pań-  
skiego / Żywe ja / mówi Pan Bog: iż prze-  
to że sie stały trzody moie tupieża / a owce  
moie ku pożarciu wssiem bestyją polnym /  
dla tego że nie było pasterza ( a bowiem nie  
szukali pasterze moi trzody moiey: ale pási-  
pasterze sami siebie / a trzod moich nie pási )  
dla tegoż pasterze słuchajcie słowa  
Pańskiego / To mówi Pan Bog: Orho ja

Ezech . 13  
Hierc . 14  
E . 25 .

Luc . 4 .

i . Petri . 5



# Ezechiel.

Sam przeciwko pasterzom/ bede dochodził trzody moiej z ręki ich/ y każę im przestąpić/ aby wiecey nie pasci trzody moiej/ ani pasci wiecey pasterze samych siebie: a wyswobodze trzode moie z ręki ich/ y nie bedzie im wiecey potarmem.

Bo to mowi Pan Bog: Oto ja sam bede szukał owiec moich/ y nawiedze je. Jako nawiedza pasterz trzode swoie w dzień gdy bedzie w posród owiec swoich rozproszonych: tak nawiedze owce moie/ y wybawie je ze ręki wszystkich do których sie byli rozbiegli w dzień chmurny y ciemny. A wywiodę je z ludow/ y zgromadze je z ziemi/ a wwiode je zaś do ziemi ich: y bede je pasci po gorach Izraelskich/ po zdrojach/ y po rzece/ y w miejscach ziemi. Na pasciach natomiast pasci ich/ y po gorach wysokich Izraelskich beda pasci ich: tam odpocyną na zielonych trawach/ y na bujnych pasciach/ beda pascione na gorach Izraelskich. Ja bede pasci owce moie: y ja im każę odpoczywać/ mowi Pan Bog: Co było za ginęło/ tego bede szukał: a co było zarzucono/ to zaśie przywiodę: y co było potępione/ to obwieści: y to co było słabego/ y mocniejszego/ a co chłustego y mocnego/ tego bede strzegł: y bede je pasci w rozładku.

A wy tedy trzody moie/ Tho mowi Pan Bog: Oto ja sadze między bydłami a bydłami/ między baranami y kozłami. A nie dosyć że wam było pasci dobre wypasć: jeszcze jeszcze nad to ostatek pasci waszych potoczyli nogami swymi: y gdyście przezroczyli wode pili/ jeszcze ostatek nogami waszemi zamacali: A owce moie onym ostatekiem który był potoczony waszemi nogami/ pasci sie: a ono co nogi wasze pomacali/ to pili.

Dla tego cho mowi do was Pan Bog: Oto ja sam sadze między bydłami tłustym y chudym. Za to jeszcze boki y plecami waszemi scierali/ a rogami waszemi miotaliście wasze bydła/ a z sie precz rozprzeczneli: zbawie trzode moie/ a nie bedzie wiecey na drapieżstwo/ a bede sadził między bydłami a bydłami. A wzbudze nad nimi pasterza jednego/ który by je pasci: slugę meo Dawida: on je bedzie pasci/ a on ich bedzie pasterzem: Ale ja Pan bede im za Bogą: a sluga moy Dawid Książęciem w posrodku ich: i am to Pan mowił. A uczynie z nimi umowę pokojną/ a każę wstać co gorsszym bestyom z ziemi: y którzy mieszkali na puszczy/ bezpiecznie beda spać po lesiach. A dam im okoto pagorku moiego/ a błogosławienie/ y przywiodę deszcz wielki czasu swego/ a dźdze błogosławienia beda. A uczyni drzewo polne owoc swoy/ a zje-

mią da ptod swoy/ y beda w ziemi swojej krom strachu.

A beda wiedzieć: iż ja Pan/ gdy zethre tancuchy iarmia ich/ y wydrze je z ręki tych którzy im rozkazowali. A nie beda wiecey na drapieżstwo Narodom/ ani bestyie ziemi nie pożyrać ich beda: ale beda mieszkac bez wszelkiego strachu duszale. A wzbudze im ptod mianowany: a nie beda wiecey wzmniejszeni głodem na ziemi/ ani beda wiecey nosić zływosci a wragania narodow. A beda wiedzieć iż ja Pan Bog ich sirmi/ y oni ludem moim dom Izraelski: mowi Pan Bog. A wy trzody moie/ trzody pasci moiej/ ludzie iestescie: y ja Pan Bog wasz/ mowi Pan Bog.

## Cap: 35.

Prorocstwo o skazaniu gori Seir/ y miastu iey/ dla trapienia ludu Boiego.



STAŁA sie rzecz pasci do mnie/ mowi: Synu człowieczy/ postaw oblicze swe przeciwko gorze Seir/ a bedziesz o niej prorokował/ y rzeczesz iey. To mowi Pan Bog. Oto ja przeciw tobie goro Seir/ a wyciągne rękę moie na cie/ y uczynie cie pustą/ y pusta. Miastu twoie poborze/ a ty pustkami bedziesz: y bedziesz wiedzieć że ja Pan. Przeto izes byś ja nieprzyjacielem wiecznym/ y zamkniesz syny Izraelskie w ręce mieczowey/ czasu wdarcia ich/ czasu nieprawosci ostateczney.

Przeto żywe ja/ mowi Pan Bog: że cie krwio wydam/ y krew cie bedzie przesładowała: a gdy krwie nienawisz/ krew cie bedzie przesładować. A uczynie goro Seir opuszcza y pusta: y odeymie sienie sam y tam chodzącego. A napelnie gory iey zabitemi iey: po pagorkach twoich/ y po padolech twoich/ tudzież y po strumieniach twoich/ pobić mieczem beda padać. W wieściach pustynie dam cie/ a w miesciach twoich nie beda mieszkac: y zwycięzisz ja Pan Bog. Przeto izes rzeke/ Dwóch Narodow/ y dwie ziemi moie beda/ a dziedzictwem je posiede: gdyż tham Pan był.

A przeto żywe ja mowi Pan Bog/ iż uczynie według gniewu twego/ y według zawisłości twej ktoras uczyniła/ mając ie w nienawisści/ y stane sie przez nie znionymi gdy cie bede sadził. A dowiesz sie iż ja Pan/ slyszalem wszystkie wragania twoie/ ktoras mowiła o gorach Izraelskich/ temi slowy: Opuszcza nam ku pożarciu dąb sa. A po-

Psal: 49.  
39.

Izai: 34.  
Hier: 49.  
Ezech: 25.  
32. 35.  
36.

Nume: 20.  
Deute: 2.

I. Mach: 5.

Exodi: 25.



wstaliście na mnie wsty wassemi / y hãrdzie  
ście przeciwko mnie wiele słow mówili a  
iam slyssat.

Ezech: 25.  
26.

To mowi Pan Bog: Gdy sie bedzie wa-  
ssystka ziemia weselić / w pustynia cie obro-  
ce / Jak os sie rozradowat nad dziedzictwem  
wem domu Izraelskiego / z tego ze byl rosz-  
prossony / tak uczynie tobie: Rozsypiesz sie  
goro Seir / y wssystka Idumea: y beda wie-  
dzieć / iż ia Pan:

Cap: 36.

Obiecuje Pan lud swoy Izraelski do ziemi swej  
nawrocic / y rozmnozyć / obiecuje zgromadzenie cyp-  
sta woda obmyć / kthora naczy Bzest swiety / y dac  
Ducha nowego.

Ezech: 6.

**A**Le thy synu cztowieczy Proro-  
kuy na gory Izraelskie / a mow  
Gory Izraelskie sluchaycie slo-  
wa Panskiego / To mowi Pan  
Bog: Przeto iż mowil nieprzy-  
iaciel o was / Hey / Hey / wysokosci wiecz-  
ne dane nam sa w dziedzictwo: Dla tego  
Prorokuy / a mow: Tho mowi Pan Bog:  
Przeto iżescie spustoszeni y potloczeni wo-  
krag / y staliście sie dziedzictwem innym naro-  
dom / y przyslyście na iżyk / y na wraganie  
ludziom / przetoż gory Izraelskie sluchay-  
cie słowa pana Boga. To mowi Pan Bog:  
Goram y pagorkam / strumieniam / y pa-  
dotom / y puszcjam / y budowaniam pochy-  
lonym / y miastam spustossonym / ktore zbu-  
rzone sa / y posmiwane od innych Naro-  
dow wokol. Dla tego to mowi Pan Bog /  
iż w ogniu zawisney miłosci moiej mowi-  
te o inych narodziech / y o wssstorkiey Idu-  
meiey / ktore dali sobie ziemi moie w dzie-  
dzictwo z radością / y z zupełnego serca / y  
z uprzymego umysłu: y wyrzucili ia / aby  
zburzyli. Dla tego prorokuy na ziemi Iz-  
raelska / arzeciesz goram y pagorkam / stru-  
mieniam y padotom.

Ezech: 35.

To mowi Pan Bog: Ocho ia w zawis-  
ney miłosci moiej / y w popedliwosci moiej  
mowilem / przeto iżescie zelżywość od Na-  
rodow nosili. Dla teo to mowi Pan Bog:  
Jam podniosl reke moie / aby narody ktore  
okoto was sa / same swa sromote nosili. Ale  
wy gory Izraelskie / galezi wasse rozmna-  
żawcie / y owoc swoy przynoscie ludu me-  
mu Izraelskiemu / boć blisko iest aby przy-  
ssedi. Bo oto ia do was / a nawroce sie do  
was / y bedziecie orane / y weźmiecie wsie  
nasienia. A rozmnoży na was ludzie / y  
wssstet dom Izraelski: a beda mieszkac w  
miesciach / y gnilti co sie wala zbudowane  
beda. A napelnie was ludzmi y dobytkiem:

a rozmnoży sie / y beda rość: y kaze na was  
mieszkac iako z przodku / a obdarze dobre-  
mi rzeczami wietssmi nizliscie mieli od po-  
czatku: y bedziecie wiedziec iż ia Pan. A  
przywiode na was ludzie lud moy Izrael-  
ski / y dziedzictwem posieda cie / a bedzie-  
im w dziedzictwo / y nie przydasz wiecey a  
by bes nich byla.

To mowi Pan Bog: Za to iż mowia o  
was / Jesses pozyrca ludzi / y dawiac na  
rod twoy: przeto nie bedziesz wiecey ludzi  
iżec / y narodu twego nie bedziesz wiecey za-  
bijać / mowi Pan Bog: ani thego uczynie  
aby slyssana byla w tobie zelżywość od Na-  
rodow / a wragania ludzkiego nikakiey wie-  
cey nie poniesiesz / y narodu twego nie vtra-  
cis wiecey / mowi Pan Bog.

A sthato sie slowo Panskie do mnie mo-  
wiac: Synu cztowieczy / dom Izraelski gdy  
mieszkali w ziemi swoiey / splugawili ia w  
drogach swoich / y w chuciach swoich: na-  
krtale plugawosci niewiasty w przyrodzo-  
ney niemocy stala sie droga ich przedemna  
A wylatem rozniewanie moie na nie / dla  
ktore ktora wylali na ziemi / a w bawia-  
niech swoich splugawili ia / y rozsposlytem  
ie miedzy Narody / a rozwiáni sa po zie-  
miach: wedle drog ich / y wynalestown ich  
sadzilem ie: A odesli do narodow / do kto-  
rych y wessli / a splugawili imie swiete mo-  
ie / gdy wiec mawiano o nich. Lud Panski  
oto ten iest / a z ziemi tego wysli. A prze-  
puscilem imieniu memu swietemu / kthore  
byl splugawil dom Izraelski w narodziech  
do ktorych wessli. Przetoż tedy rzeczesz do  
moy Izraelskiemu / To mowi Pan Bog:  
Nie dla was ci ia uczynie domie Izraelski  
ale dla imienia mego swietego / ktoreście  
splugawili miedzy narody do ktorychescie  
wessli.

A poswiece imie moie wielkie / kthore  
splugawione iest miedzy narodzy ktoreście  
splugawili w poszrodku ich: aby wiedzieli  
Narodowie / iż ia Pan / mowi Pan zasie-  
pow / gdy sie bede swiecił w was przed ni-  
mi. Bo was iście weźme z Narodow / y z-  
biore was ze wsszech ziem / a przywiode  
was do ziemi waszey. A wyleie na was wo-  
de czysta / y bedziecie oczyszczeni od wsszech  
plugawosci wassych / a od wssstkich bawia-  
now wassych oczyszcze was. A dam wam  
serce nowe / y ducha nowego poloze w po-  
szrod was: a odeyme serce kamienne z cia-  
ta waszego / y dam wam serce miesiste. A  
ducha mego poloze w poszrodku wassym: y  
uczynie zebyscie w przykazaniach moich  
chodzili / y sadow moich slyrzegli / a czynili  
ie. A bedziecie mieszkac w ziemi ktoram ia  
dat ovcem wassym / y bedziecie mi za lud / a

Isaie. 9.  
Roma: 2.

Isaie. 44.  
Hier: 17

Ezech: 11.  
28.

Deute: 8.



## Ezechiel.

ia wam za Bogá. Zbawie was wssch plugawości wássh / á przyzowe zboża y rozmnoże ie / á nie wloze ná was głodu. Rozmnoże też owoc ná drzewach / y wrodzaje polne: ábracie nie nosili wiecey wra gania dla głodu między narody. A wspom nienie ná drogi wássh niecnotliwe / y ná chu ci nie dobre: y beda was mierzyć nieprá wości wássh / y sprośne złości wássh. Nie dla wasci ia weymie / mowi Pan Bog / bádź wam to známo: wstydacie sie y za nalcacie sie za drogi wássh domie Izrael sk.

To mowi Pan Bog / W on dzień gdy was oczyścicie od wsschłich nieprawości wássh / y weymie że beda obwáne miá stá / y znówu zbuduje obálisze budowania: á ziemiá spustossáa bedzie spráwiona / kto ra niegdý bylá pusthá przed oczymá kóde go podroznego / rzekna: Oná ziemiá nie

spráwná / sthátá sie iáko ogród rostkowy: A miásta puste / zborzone / y wywrocone / te raz obronne siedza. A beda wiedzieć Náro dowie ktorekolwiek zostána okolo was / iż ia Pan zbudowatem rozwałone / y náscze piłem niespráwione miescá / ia Pan zem tháć y mowił y uczynił.

To mowi Pan Bog: Jescze y w thym nayda mnie dom Izraelski / że im tho wezy mie: Rozmnoże ie iáko sthádá ludzi / iáko trzode swieta / by trzode Jerozolimska ná swietá iego wroczyšte: Ták beda miásta pu ste / pełne trzod z ludzi: y beda wiedzieć iż ia Pan.

Hiere: 50.

### Cap: 37.

O pospolitym wstrzessaniu w dzień sądny / y o dwu drzewiach / ktorych spoieme / znácy dwu ludu zjedno czenie.



**T**átá sie nádemna reká Pánka y wywiodtá mie w duchu Pán skim: á postáwittá mie we rzód polá kthore dyto pełne kóści: y obwiodtá mie koto nich w koto: á dyto bázý wiele onych kóści ná onym pos lu / á suché przezliff. A rzekł do mnie: Synu cztowieczy / co mni máš bedali żyć te kóści: Rzekłem: Pánie Boże ty wiesz. A rzekł do mnie: Prorokuy o tych kóściach: y rzeczeš im / Suché kóści sluchaycie słowa Pán skiego / To mowi Pan Bog tym kóściám: Oto ia wpuścicie w was ducha / á bedziecie

żywe / y dam też ná was smyslowe żyty / y ka žená was obrośc miesu / á rościagne po was skóre: y dam wam ducha / á bedziecie żyć: y bedziecie wiedzieć iż ia Pan.

Gene: 2.

A prorokowatem iáko mi był przykazat: A stat sie sum gdy m ia prorokowat / y otho poruszenie: y przyšly kóści do kóści / kóža do stawu swiego. A wyśrzatem / á otho ná nie smyslowe żyty y ciátá wzessly / y rozcia gnioná iest ná nich skóra z wierzchu / á du chá niemiály. A rzekł do mnie: Prorokuy do ducha / Prorokuy synu cztowieczy / á rze czeš do ducha / Tho mowi Pan Bog: Od

1. Cor: 15.



czterzech wiatrow przyjdź duchu: a wiey  
na te pobite / y niechay ożywa. Prorokowa  
łem thedy iako mi był roszakat: y wssedł w  
nie duch / y ożyły: y sthánely ná nogi swoje  
woystko przesił bázno wielkie. A rzekł do  
mnie / Synu człowieczy / te wssystkie kóści  
dom Izráelski iest: Oni powiadają / że po  
schły kóści nássę / y zginęła nádzieia nássa /  
y iestefny odćieci.

A przethoż prorokuy / a thát rzecześ do  
nich: To mowi Pan Bog / Otho ia otwo  
rze mogity wásse / y wywiode was z gro  
bow wássych ludu moy: a w wiode was do  
ziemie Izráelskiej. A będziecie wiedzieć iż  
ia Pan / gdy otworze mogity wásse / y wy  
wiode was z grobow wássych ludu moy: A  
gdy dam w was ducha mego / a będziecie ży  
wi / y káže wam odpoczywać ná ziemi wá  
ssę: a zwićcie iż ia Pan mowilem / y wczys  
nilem / mowi Pan Bog.

A sthátá sie rzecz páńska do mnie / mo  
wiał: A ty synu człowieczy weźmi sobie ie  
dno drzewo: nápiśże ná nim / Judzie y sy  
nom Izráelskim towarzysom iego: Weźmi  
że też drugie drzewo / a nápiś ná nim / Jo  
zeffowe drzewo Efráimowe / y wssystkie  
go domu Izráelskiego tudzieś y thowárzy  
šow iego. Przylacz że ie / iedno ku drugie  
mu aby było iedno drzewo: a niech sie w ied  
no spoia w rece twoiey. A gdy rzeka do cie  
bie synowie ludu twego mowiał: A wiec  
nam nieukážeś / co ty przez to znać dáieś.  
Rzecześ do nich: Tho mowi Pan Bog /  
Oto ia weźme drzewo Jozeffowe / kthore  
iest w rece Efráimowej / y pokolenia Is  
ráelskie kthore sa ie<sup>o</sup> przylaczone: y dam ie  
pospolu z drzewem Judy / y wczynie z nich  
iedno drzewo / a beda iedno w rece iego. A  
beda te drzewa náktoryches pisat w rece  
twoiey / przed ich oczyma. A rzecześ do  
nich: To mowi Pan Bog / Oto ia weźme  
syny Izráelskie z pośrzedku narodow do  
kthorych byli odesli: y zbiorę ie zewssad / a  
przymiódę ie do ich ziemie. A wczynie snich  
ieden narod w ziemi ná gorách Izráelskich  
y będzie ieden Krol wssiem pánujący: a nie  
beda wiecey dwiema narody / ani sie wie  
cey rozerwa ná dwoie krolesthwa. Ani sie  
beda wiecey plugawic w Bátwániech swo  
ich / y w obrzydnościach swoich / y we wssy  
stkich nieprawościach swoich: A zbawione  
ie wczynie ze wsszech mieysc ná ktorych grze  
šyli / y oczyszcze ie: y beda mi ludem / a ia be  
de im Bogiem. A slugá moy Dawid będzie  
Krolem nád nimi / y ieden pástherz będzie  
ich wssystkich: w sadziech moich beda cho  
dzić / a przykazania moie beda strzedz / y  
beda ie czynić. A mieścić beda ná ziemi kto  
ram dat sludze memu Jakobowi / w kthorey

mieścili oycowie wássy: y beda ná niey mie  
ścić y sami / y synowie ich / y synowie sy  
now ich / aż ná wieki: A Dawid slugá moy  
Kriazęciem ich ná wieki. A wczynie snimi  
przymierze pokoiu / y mowá wieczna im be  
dzie: y vgruntuie ie / y rozmnoże / a dam  
poswiecenie moie pośrzed ich ná wieki. A  
będzie przybytek moy w nich: y beda im Bo  
giem / a oni mnie ludem. A beda wiedzieć  
narodowie / iż ia Pan kthory poświęcam  
Izráelá / gdy będzie poswiecenie moie w  
pośrzed ich ná wieki.

Cap: 38.

Gdy inż beda synowie Izráelscy bezpiecznie mie  
ścić w ziemi swej / po przywiedzeniu z niewoley / w  
ostateczne dni przywiedzie Pan ná nie Bog Krol z  
wielkim woystkiem / ale y tego z iego woystkiem wiela  
porazęć sás setize a zniszczy.

**A** Sthátá sie rzecz páńska do  
mnie / mowiał: Synu człowie  
czy / postaw oblicze twoie prze  
ciwko Gog / y ziemi Magog /  
Kriazęciu przednieyssemu Mo  
soch y Thubál: a prorokuy o nim / thát rze  
kac / To mowi Pan Bog: Oto ia do ciebie  
Gog Kriazęcia y głowy Mosoch y Thubál  
y obroce thoba / a wtoże kryg w pásszete  
twoie: a wywiode cie / y wssystko woystko  
twoie / konie y iezne wssystkie odziane w  
pancerze / wielka wielkość horeze y tharcz  
biorace y miecz. Persowie / Murzynowie /  
y Libijczyktowie sieni: wssystcy w przytbi  
cy z tarcza. Gomer y wssystkie woystká iego:  
dom Togormá strony putnocney / y wssyst  
ke moc iego: y ludzie mnodzy stoba. Przy  
praw sie y przygotuy y wssystko mnostwo  
twoie ktore sie zgromádzito k tobie: a badz  
ym za przykazanie.

Po wielu dni będzieś náwiedzón w osta  
teczny rok przyjdzieś do ziemie ktora sie w  
roćita od mieczá / a zebrána iest z ludow  
mnogich / do gor Izráelskich ktore były pu  
ste vstáwicznie: Tá z narodow wywiedzio  
ná iest a beda wniey mieścić bezpiecznie w  
ssystcy. A wstepując iako furza przyjdzieś  
a iako chmura / abyś przykrył ziemie / thy y  
wssystkie zasthepy twoie / y ludzie mnodzy  
stoba.

To mowi Pan Bog: W on thám dzień /  
Przyda myśli ná twe serce / y zámysliś báz  
zo mysl niecnotliwa: a rzecześ / Wtárgne  
do ziemie ktora niema muru: przyde do  
odpoczywáiacych y mieścáiacych bezpie  
cznie: ci wssystcy mieścáia kromia muru /  
reglow y bran niemáia. Abyś rozchwythał  
tupy / a oborzył sie ná koryć / żebyś z cta  
gnat reke twoie ná one kthory spusthosseni

Ose. 1.

Ioan : 10.

Ezech: 3  
Apoca: 1

byli /



# Ezechiel.

byli/ a potem przywroceni/ y na lud Echorzy  
jest zebrany z Narodow/ ktory poczat po-  
siadac/ y byc obywatelom szrodku ziemie.  
Saba/ y Dedan/ y Kupcy Tharsys/ y wssy-  
scy Lwi iego rzeka na tobie/ A za na branie  
lupow ty przychodzisz/ Ocho na rozchwa-  
tanie korzysci zbilos wielkie mnostwo two-  
ie/ abyś zabral Srebro/ y Zloto/ y wyniosl  
sprzety y maitnosć/ y roztagat lupy nie-  
zliczne.

Przetoż prorok synu człowieczy/ a rze-  
czeń do Gog/ To mowi Pan Bog: Żali nie  
w on dzień gdy będzie mieszkał lud mój Iz-  
raelski dufale będzie wiedział: A przycia-  
gniesz z miejsca twoego od pólnocnych stron  
ty y mnodzy ludzie skoba/ wstornicy Echorzy  
wsiadają na konie/ lud wielki/ y woysko  
gwałtowne. A przyciągniesz na lud mój  
Izraelski iako chmurę/ abyś okrył ziemie.  
W ostateczne dni będzie/ a przywiodę cie  
na ziemie moie: żeby wiedzieli Narodowie  
o mnie/ gdy będę poświęcon w tobie przed  
ich oczyma/ o Gog.

Tho mowi Pan Bog: Thys tedy o-  
nym jest o ktorymem mowił za dawnych  
dni przez slugi moie Proroki Izraelskie/  
ktorzy prorokowali we dni onych czasow/  
żemcie miał przywieść na nie. A będzie to  
on dzień/ w dzień przyscia Arola Gog na  
ziemie Izraelska/ mowi Pan Bog/ Wzer-  
dzie rozniewanie moie w zapalczywości  
moiey. A w zawiści moiey/ y w ogniu gnie-  
wu moiego mowiłem: Jz w on dzień będzie  
rozruch wielki na ziemi Izraelskiej: A zru-  
sa sie od oblicza moiego ryby Morzkie/ y  
pracy niebieskie/ y zwierz polny/ y wssystko  
czotgotne co sie wloczy po ziemi/ y wssystcy  
ludzie Echorzy sa na wierzchu ziemie: a po-  
przewracają sie gory/ y poobalają sie płoty  
y każdy mur wpadnie na ziemie. A zwotam  
przeciwko niemu po wssystkich gorach mo-  
ich miecz/ mowi Pan Bog: miecz każdego  
na brata swego obroci sie. A bede go sadzil  
morem/ y krwią/ y gwałtownym dżdżem/  
y kamieniami bardo wielkimi: miasto dżdża  
puszcze ogień y siarkę nań/ y na woysko iego  
y na mnogi lud Echorzy jest siem. A bede w-  
wielmożon y poświęcon/ y znaiomy bede  
przed oczyma wielu Narodow/ y beda wie-  
dzieć iż ja Pan.

Cap: 39.

O zabiści Arola Goga/ y Magoga/ do Echorzy  
szierwow zleci sie piasstwo/ y zbliży zwierz tej y o na-  
wroceniu ludu z niewolej.

~~~~~(?)



Thy synu człowieczy Prorokuy  
przeciwko Gog/ a rzezeń: To  
mowi Pan Bog/ Oto ja prze-  
cim tobie Gog Arie głowy  
Mosoch y Thubal: y obroce to-  
ba/ y przywiodę cie zas/ y każę wyiać z  
stron pólnocnych: y przywiodę cie na gory  
Izraelskie. A wytracę tuk twoy z lewey re-  
ki twoiey/ y szrzaty twoie z prawey reki  
twoiey wyrzuce. Na gorach Izraelskich pa-  
dniesz/ ty y wssystkie zastepy twoie/ y ludzie  
twoi Echorzy sa skoba: zwierzom/ ptaakom/  
y wsselkiemu lataiacemu/ y bestyám ziem-  
skim/ datem cie ku pożarciu. Na wierzchu  
ziemie padniesz: kom ja rzekł: mowi Pan  
Bog. A przepuszcze ogień na Magog/ y  
na te Echorzy mieszkają po wyspiach duffale  
y zwietza zem ja Pan. A imie swiete moie  
oznaymie w poszrod ludu moiego Izrael-  
skiego/ a wiecy nieplugawie imienia me-  
go swietego: a beda wiedzieć narodowie że  
ja Pan swiety Izraelski.

Oto przyslo y stalo sie/ mowi Pan Bog:  
Ten jest dzień o ktorymem mowił. A wrni-  
da obywatele z miast Izraelskich/ a podnie-  
ca y spala zbroie/ tharcz y wlocznia/ tuk y  
szrzaty/ y kije z rak/ y drzewca/ a beda ie pa-  
lic w ogniu siedm lath. A nie beda przyno-  
sić drew z kraiu/ ani beda wyrebować w  
lesiech: abowiem zbroie beda palic w og-  
niu/ y obra one Echorym byli lupem/ a roz-  
tagają puszhossyciele swoje/ mowi Pan  
Bog. A będzie w on dzień. dam Gogowi  
miejsce mianowite za grob w Izraelu/ pa-  
dot podrożnych na wschod slonca ku Mo-  
rzcu/ ktory zbudzi ku podziwieniu przemi-  
aiace: y pogrzeba tam Goga/ y wssystko  
mnostwo iego/ y nazowa padol mnozth-  
wa Gogowego. A pogrzeba ie domy Izra-  
elskie/ żeby oczyścili ziemie przez siedm krie-  
zycow. A będzie go pogrzebali wssystek lud  
ziemie/ y będzie im slawny a mianowithy  
dzień/ w ktorymem sie wvielbit/ mowi pan  
Bog. A meze postanowia wstawicze opa-  
truiace ziemie Echorzyby pogrzebowali/ y  
szukali onych Echorzy byli zostali na wierz-  
chu ziemie/ aby ia wyczyscili: a po siedmi  
miesiacach poczna szukac. A schobza w ko-  
to chodzic po ziemi: a gdy wyzra kosć czo-  
wiecza/ posthawia przy niej napis/ alez ia  
pogrzeba grubarze w padole mnozthwa  
Goga. A imie miasta Amona/ y wyczyscia  
ziemie.

Ty tedy synu człowieczy/ tho mowi Pan  
Bog: Rzecz wsselkiemu ptastwu/ y wstorn-  
kiem ptaakom/ y wssystkiem bestyám pol-  
nym/ Zeydźcie sie/ pospiescie sie/ z biescie  
sie ze wssad do ofiary moiey/ ktora ia wam  
offiarne/ Offiare wielka na gorach Izra-

~~~~~ elskich

Ezech: 38.



elkich: abyście iedli mięso / a pili krew.  
Mięso Mocarzow bedziecie iść / a krew  
Zriazat ziemskich bedziecie pić / Baranow /  
Barankow / y Kozłow / y Byków / y tuczonych  
y wsszech tłustych dobytkow. A bedziecie iść  
tłustość do sytości / y bedziecie krew pić do  
wpięcia / srey ofiary ktora iá wam offiarnie:  
a nasyćcie sie przy stole moim / Konie y iezd-  
nych mocnych / y wsspornikich meżow wojen-  
nych / mowi Pan Bog : A potożę sławę mo-  
ię w narodziech: a ogladaia wssytki narody  
ślad moy kłhorym uczynił / y reke moie kło-  
ram włożył na nie. A bedzie wiedziat dom  
Izraelski iż iá Pan Bog ich / od one<sup>o</sup> dnia  
y potym. A beda wiedzieć narodomie / że w  
nieprawości swoiey był poiman dom Izra-  
elski / przeto iż mie opuścili / a skrytem obli-  
cże swe od nich / y wydałem ie w ręce nie-  
przyacielskie / a wpadli wssyscy od mieczá.  
Podług nieczystoty / y sprośstney złości ich /  
uczynilem im / y skrytem oblicże moje od  
nich.

Ezech: 36:

Cap: 40

Okazał pan Prorokowi meśa Ełhory romierzał  
mieśto Jeruzalem/wzduż y w sferę mury/domy, łos-  
ciot/oltarie/stoty/y wszystko co potrzebnego/ozna-  
czając mu przyszłe mieśta tego zbudowanie.

**P**iąty á dwudziesty rok zápro-  
wádzenia násszego / ná począt-  
ku roku / w dziesiaty dzień mie-  
siacá / czternařtego roku po-  
tym iáko zburzone iest miásto:  
w ten tedy dzień sřháta sie reka Páńska ná-  
demna / y przywiodlá mie tám . W widze-  
niach Bořych przywiodlá mie do ziemie I-  
zráelskiej / y postáwila mie ná bázro wyso-  
kiej gorze : ná ktorey bylo iáko by budowa-  
nie miásta chylacego sie ku południu . Y w-  
wiodlá mie tám / álic oto mař / ktorego po-

sthać była iako posłhać Miedzi / a sfaur  
lniany w rece iego / y pret rozmiaru w re-  
ce iego : a stat w bronie. Niat mowić do  
mnie tenże maj / Synu cztowieczy / pátrozaj  
oczyma swemi / a słuchaj swemi wssyma / a  
przytoż serca twego ku wssystkiemu / co ia  
tobie wkaże : bo cie tu przymiedziono / abyś  
te rzeczy wkażane były : zwiastuy wssystko  
co ty widzisz domowi Izraelskiemu .

Allic oto mur zerwnątrz okoto domu wſſe  
dzie/ á w rece onego meżá pret rozmiáru  
ná ſſeſć tołci y ná dwoñ : y rozmierzył ſſero-  
koſć budowania ná ieden pret/ á wyſokoſć  
też ná ieden pret. A przyſſedł do brony kto-  
ra pátrząta ku drodze od wſchodu ſłońcá/ y  
wſſedł po ſchodziech ieſy y zmierzył prog bro-  
ny pretem iednym ſſerokoſć: to ieſt/ prog ie-  
den pretem iednym wſſerz: á tożnicżke ie-  
dnym prethem wzduż/ á iednym wſſerz:  
y między tożnicżkami pięć tołci: á prog bró-  
ny przyſſience brony we wnątrz/ ná ieden  
pret. A wymierzył ſiontkę w bronie ná oſm  
tołci/ á przodek ieſy ná dwa tołciá: á ſiontká  
bronna była we wnątrz. Ale tożnicżki bron-  
ne ku drodze od wſchodu ſłońcá/ trzy z teſy/  
á trzy z táńteſy ſtrony były: iedná á miára  
wſſyſſkich trzech/ y iednáż teſz miára przod-  
ków z obu ſtron. Wymierzył teſz ſſerokoſć  
progu w brony ná dzieſieć tołci/ á długoſć  
brony ná trzinaſcie tołci: á mieſce ku ſiá-  
daniu przed budkami/ ná ieden tołcieć: á  
tołcieć ieden koniec oboſygá. A budki były ná  
ſſeſć tołci y ſteſy y z oweſy ſtrony: A zmierzył  
brone od dachu budczyne°/ áż do ieſy dachu/  
w ſſyrz dwádzieſciá y pięć tołci: drzwi  
przećiwko drzwiám. A wymierzył przodek  
ná ſſeſćdzieſiath tołci: á przed przodkiem  
ſieñ bronna ze wſſad okoto. A przed dwa-  
rza brony ktora przybiegáta áż do obliczá  
ſieni bronney wnetrżney/ pięćdzieſiat toł-  
ci/ y okná pochodziſte w budach y ná przod-  
kach ich kthore były we wnątrz w bronie  
wſſedł okoto: takieſz theſz były y w ſiontkach  
okná okoto we wnątrz/ y przed przodkiem  
łowanie páłmowe ryte.

A wywiódł mnie do sieni zewnetrzney / á otho skárbnice / y páwiment polożony ká-  
mieniem w sieni w koto : trzydzieści skár-  
bnych komor okoto páwimentu . A páwi-  
ment ná czele bron wedlug dlugosci ich byl  
ná dole . A zmierzyl sferokosc od oblicza bro-  
ny niżsey / áż do przodeku sieni wnethrzney  
zewnatrz / siho toki ná wschod slonca y ná  
putnocy / Brone też ktora pátrzála ku dro-  
dze Putnocney sieni zewnetrzney / rozmie-  
rzył tak wzdluz iáko wsserz . A budi trzy sfer-  
á thrzy z oney sihrony : y przodek iey / y sien  
iey wedlug miáry / bron y pierwssey : ná pie-  
dziesiáth toki dlugosc iey / á sferokosc ná



## Ezechiel.

piec y dwadzieścia łokci. A okna iey / y sieni: y rzeźbienia według miary brony ktora była na wschod słońca: na siedm stopniow byto wstepować do niej / y sieni przed nią. A bron na sieni wnetrzney przeciw bronie putnocy iey y od wschodu słońca: y wymierzyl od brony do brony / sto łokci.

A wywiódł mnie ku drodze od południa a oto broną ktorą patrząta na południe: y zmierzyl czoło iey / y sieni iey według miary pierwszych. A okna iey / y sieni w łoku / iako iue okna: na pięćdziesiąt łokci wzdłuż / y w szerz na dwadzieścia y pięć łokci. A po siedmi stopniow wstepowano do niej y sieni przeddrzwiami iey: y palmy ryte były jedna srey a druga z owey strony na przodku iey. A broną sieni wnetrzney na drodze od południa: A namierzyl od brony do brony na drodze od południa / sto łokci. A wywiódł mnie do sieni wnetrzney do brony południowej: y wymierzyl brone według miary zwierzchni. Łożnice iey / y czoło iey / y kruchthe iey / temż miarami: y okna iey / y sieni iey wokoło na pięćdziesiąt łokci wzdłuż / a w szerz na dwadzieścia y pięć łokci. A sionka wokoło wzdłuż na pięć y dwadzieścia łokci / a w szerz na pięć łokci. A sionka iey do sieni zewnetrzney / y palmy iey na przodku: a ośm stopni byto po których wstepowano do niej. A wywiódł mnie do sieni wnetrzney droga od wschodu słońca: y wymierzyl brone podług miary zwierzchni. Łożnice iey / y czoło iey / y kruchthe iey / iako y wyssey: y okna iey / y sionki wokoło wzdłuż na pięćdziesiąt łokci / w szerz na pięć y dwadzieścia łokci. A kruchthe iey / tho iesth sieni zewnetrzney: y palmy ryte na czele ścady z owad: a po ośmi stopniow wstepowanie do niej.

A wywiódł mnie do brony ktora patrząta na putnocy / y rozmierzył podług miary zwierzchni. Łożnice iey / y czoło iey / y kruchthe iey / y okna iey wokoło / wzdłuż na pięćdziesiąt łokci / a w szerz na pięć y dwadzieścia łokci. A kruchthe iey była przeciwko sieni zewnetrzney: y rycie palmy na czele iey y tam y sionki: a po ośmi stopniach wstepowanie do niej. A przy każdej komorze skarbney drzwi na przodku bron: tam omywa no zupełna offiara. W sionce bronney dwa stoły srey / a dwa stoły z oney strony: aby na nich offiarowano zupełna offiara / y za grzech / y za występek. A przy boku zewnetrznym ktory wstepuie ku drzwom brony ktora sie ma ku putnocy / dwa stoły: A przy drugim boku przed sionką brony / dwa stoły. Ctery stoły srey / a ctery shtoty z oney strony: Po stronach brony / ośm shtotow byto na których offiarowano. A ctery sto

ły na zupełne offiary / z kamienia kwadratowego uczynione: wzdłuż na pultora łokcia / a w szerz na pultora łokcia / a na wysłoki ieden: na których kładli naczynie w których offiaruia zupełne y rabane offiary / a kracie ich na iedne dło / zawińione we wnatrz wokoło: a na stolech mięso offiarne kładziono. A przed broną wnetrzną komory spiewaków w sieni wnetrzney / ktora była przy stronie brony patrzątaey na putnocy / a oblicze ich przeciw drodze od południa / iedno z boku brony od wschodu słońca / ktora patrząta na drogę putnocy.

A rzekł do mnie: Ta komora skarbna ktora sie ma ku południu / kaptanśka będzie ktorzy czuia na straży kościelney. A komora ktora patrza ku drodze putnocy / będzie kaptanśka ktorzy czuia ku służbie ołtarzowej. Ci są synowie Sadocha / ktorzy przystępuia z synow Leui do Pana / aby mu służyli. A wymierzyl sieni wzdłuż na sto łokci / y w szerz też na sto łokci na czterzy granie: y ołtarz przed kościołem. A wywiódł mnie do Sieni kościelney: y wymierzyl kruchte na pięć łokci srey / a na pięć łokci z oney strony: A szerokość brony trzy łokcie shtey / a trzy łokcie z oney strony. A długość kruchty / na dwadzieścia łokci: a szerokość iedenascie łokci / a po ośmi stopniow wstepowano do niej. A słupy były na przodku: ieden shtey / y drugi z oney strony.

1. Para: 25.  
3. Reg: 2.

### Cap: 41.

O wymierzaniu Kościoła / Sieni / Swiatnice swiet srey / y wssch innych rzeczy ku Kościołowi należących.

**W** wywiódł mnie do Kościoła / y zmierzyl czoło / sześć łokci na szerz srey / a sześć łokci na szerz z oney / szerokość przybytku. A szerz brony / była na dziesięć łokci: y boki brony / pięć łokciow srey / a pięć łokci z oney strony: y zmierzyl długość iey / na czterdzieści łokci / a szerokość na dwadzieścia łokci. A wssedłszy wnatrz zmierzyl na przodku brony dwa łokcie: y brone na sześć łokci / a szerokość brony na siedm łokci. A zmierzyl długość iey na dwadzieścia łokci / a szerokość też na dwadzieścia łokci / przed kościołem.

A rzekł do mnie: Tho iesth Swiatnica swietych. A wymierzyl ścianę domu na sześć łokci: y szerokość boku czterzech łokci / wssedłszy ookoło domu. A boki bok do boku / dwa kroć trzydzieści y trzy: y były wychodzące ktore przechodziły przez ścianę domu / na bokach wokoło / aby dzierżały / a nie dotykały się ściany kościelney: A był wschod krecony



idac wzgore po schodzie kreconym a wiodt do wieczernika kościelnego w koto: a prze toż ferfz był kościot na wierzchu: a thak z dolu wshpowano na wierzch/ y na szrodek. A widzialem w domu wysokość wko to/ założone boki pod miara pretu na sześć tokci wzduż: a syrokość po ściennie boku ze wnatrz. na piec tokci: y był wnetrzny dom/ w bokach domowych. A między skarbnicami syrokość na dwadzieścia tokci okoto domu wssedy. A były drzwi z boku ku modlitwie: drzwi iedne ku drodze putnocney/ a drzwi drugie ku drodze od południa: a syrokość miejsca na modlitwie piec tokci w koto. A budowanie ktore było odtaczone/ y obrocone ku drodze idacey ku morzu/ w ferz na siedmdziesiąt tokci/ a ścianna tego budowania na piec tokci wsserz w koto: a dłuza iey na dziewiędziesiąt tokci. A zmierzyl do długości na sto tokiet: y kthore odtaczone było budowanie/ y ściannego/ na dłuza sto tokci. A szerokość przed domem/ y onego kthore było odtaczone ku wschodu słonca/ szto tokiet. A zmierzyl długość budowania przed onym co było odtaczone na tyle: alktierzyki z obudwu stron szto tokci: y kościot wnetrzny/ y kruchty w Sieni. Progi/ y okna pochodziste/ y alktierze w koto po trzech stronach/ przeciwno każdemu proggu/ y pokład drzewem okoto w okrag: od ziemi aż do okien/ y okna zamknięte na de drzwiemi. A aż do domu wnetrznego/ y zewnatrz: po wssytkiej ściennie w koto we wnatrz y zewnatrz/ podług miary. A miasthernie wdziałane Cherubiny y palmy/ a drzewo Palmowe między Cherubinem a Cherubinem/ a dwoie oblicze miał Cherubin/ twarz cztowiecza od palmy shtey strony/ a twarz Lwia przy Palmie z drugiey strony wyrażone po wssytkim domu w koto. Od ziemi aż do wierzchu brany/ Cherubinowie a Palmy ryte były po ściennie kościelney. Prog był na czterzy granie/ a oblicze Swiatnice wejrzenie przeciwno wejrzeniu. Oltarz drzewianego na trzy tokcie wysokość była: a długość iego na dwa tokcia y węgły iego/ y dłuza iego/ y ścianny iego drzewiane były.

A rzekł do mnie: Ten jest stół przed panem. A dwoie drzwi były w kościele/ y w Swiatnicy. A w obu drzwiach z obu stron dwoie drzewicżki były/ ktore sie spotem zwierają: bo dwoie drzwi było z oboley shtrony o drzwi. A wyrzyto było na drzwach kościelnych Cherubiny/ y rycie Palm/ iako y na ściannach też były wybite: dla kthorey rzeczy y mieszkły były drzewa na czele kruchty ze wnatrz. Na ktorych były okna pochodziste y podobieństwo Palm shtey y z owey strony

Ezech: 1.  
Exodi. 25.

na filarach y kruchty: według boków domowych y szerokości ścian.

Cap: 42.

Opisuje pałace Skarbne/ y inne rzeczy kthore się sciagają ku potrzebom kościelnym/ iako by miały być pobudowane.

**W**ywiodł mnie do sieni zewnetrney droga kthora wiedzie ku putnocy: A wwyodł mnie do skarbnie/ kthora była przeciwno odtaczone budowaniu/ y przeciwno domowi kthory się chyli ku putnocy. Na dłuza sto tokci drzwi putnocnych: y szerokości piędziesiąt tokci: przeciwno dwadzieścia tokciom sieni wnetrzhney/ y na przeciwno pawimentowi położonemu kamieniem/ sieni zewnetrzhney/ gdzie była kruchta przytaczona ku kruchcie troistey. A przed skarbnowi gmachy chodzenie na dziesięć tokci wsserz/ a do wnetrznosci pątrząc drogi na ieden tokciec. A drzwi ich na putnocy/ gdzie były gmachy skarbne w wierzchnich niższe: Bowiem chryzmali na sobie kruchty kthore snich wynikały zespodu ku/ y z posrodku budowania. Bo były trzy gady/ a niemiwały słupow/ iako były słupy w sieniach: dla tego wychadzali ze spodnich y ze szrednich/ od ziemi na piędziesiąt tokci. A mur zewnetrzny podle skarbnie/ ktore były na drodze sieni zewnetrzhney przed skarbnicami: Długość iego piędziesiąt tokci. A bowiem długość była skarbnie sieni zewnetrzhney na piędziesiąt tokci: a długość przed kościot na sto tokci. A było pod temi skarbnicami wchodzenie od wschodu słonca wchodzących do nich z sieni zewnetrzhney: Serż muru tey sieni/ ktora była przeciwno drodze od wschodu słonca/ przed budowaniem odtaczonym. A były przed budowaniem skarbnie/ y droga przed nimi/ według podobieństwa skarbnie/ ktore były na drodze putnocney/ podług długości ich/ tak y szerokości ich: y wsselkie wescia ich/ y podobieństwa/ y drzwi ich/ według drzwi skarbnie kthore były na drodze chylacey się na południe: drzwi na poczathku drogi/ kthora droga była przed kruchta odtaczona/ wchodzącym droga od wschodu słonca.

A rzekł do mnie: Skarbnie putnocne/ y skarbnie od południa/ ktore są przed budowaniem odtaczonym: te są skarbnie swiate/ w ktorych iadają Kaptani ktorzy przyszedli do Pana do swiatnice Swiatych. Tu będą kłase swiethe swiatych/ y offiarsa za grzech/ y za występ: bo jest miejsce swiethe.

A gdy



# Ezechiel.

Al gdy wnida kaptani / nie wynida z swiat-  
nic do sieni zewnetrzney : a tam zloza ubio-  
ry swoje / w kthorych posluguia / bowiem  
swiete sa : a obloza sie w ine odzienie / a tak  
wynida do ludu.

Al gdy dokonat wymierzania domu wne-  
trznego / wywiolot mie droga z brony kto-  
ra patrzata ku drodze od wschodu slonca /  
y rozmierzyl ja zewssad wkoto. A mierzyt  
przeciwko wiathrowi od wschodu slonca  
pretem pomiaru: piec set pretow / w precie  
pomiaru wkoto. A wymierzyl przeciwko  
wiathrowi putnocnemu piec set pretow /  
pretem pomiaru w okrag. A ku wiathrowi  
od putudnia wymierzyl piec set tokci / pre-  
tem pomiaru wkoto. A ku wiathrowi Za-  
chodnemu wymierzyl piec set tokci pretem  
pomiaru. Na czterzy wiathry wymierzyl  
mur wssedj wkoto / dlugosc na piec set tokci  
y szerokosc thez na piec set tokci / dzielaca  
miedzy swiatnica y miescem ludu pospoli-  
tego.

## Cap: 43.

Widzi Prorok wielmoznosc a chwale Boga wcho-  
dząca do kościola / okazal mu Bog sposob y wypis  
kościola / mianc oltarza na offiary / y o offiarach.

**W**idzi mie do brony ktora by-  
la ku drodze na wschod slonca.  
A oto wielmoznosc Boga Iz-  
raelskiego sła droga od wscho-  
du slonca : y mial glos iako  
glos wod mnogich / a ziemia sie isnetla od  
maiestatu iego. A widzialem widzenie po-  
dlug oney postaci ktoram widzial gdy przy-  
siedl aby zatracit miasto : y posthac podlug  
widzenia ktorem widzial y rzeki Chobar : y  
wpadtem na oblicze swoje. A wielmoznosc  
Boga wessla do kościola brona kthora pa-  
trzata na wschod slonca. A podniosl mie  
duch / a wwiolot mie do sieni wnetrzney : a  
oto napelnion byl dom wielmoznosci Pan-  
skiej. A slyszalem mowiacego do mnie  
z domu / a mial stat poble mnie. A rzekt  
do mnie : Synu cztowieczy / miesce stol-  
ca mego / y miesce stop nog moich / gdzie  
mieszkam w posrodku synow Izraelskich  
na wieki : y nie splugawia wiecey imienia  
mego swiethego / y sami / y Krolowie ich  
w plotach swoich / y w wpadziech Krolow  
swich / y w wysokosciach. Ktorzy zbudu-  
wali prog swoy poble prog mego / a pod-  
woie swe poble podwoiow moich : y byl  
mur miedzy mna y miedzy nimi : y spluga-  
wili imie swiethe moje w obrzydlosciach  
ktore czynili : dla czego wyniszczytem ie w  
gniewie moim. Przetoz teraz niechay od-  
pedza daleko wsseteczna psoy swoiey / y

wpady Krolow swoich odemnie : a beda za-  
wzdy mieszkali w posrodku ich.

A thy synu cztowieczy / wlasz domowi Iz-  
raelskiemu kościol / a niechay sie zawsthy-  
dza nieprawosci swoich : a niech wymie-  
rza budowanie / y sromata sie wssystkich  
rzeczy ktore czynili. Sizerunk domu / y budo-  
wania iego / wyscia y wchodzenia / y wssyst-  
ko wypisanie iego / y wssstorkie przykaz-  
nia iego / wssytek porzadek / y wssytkie pra-  
wa iego wlasz im / a napiszesz przed ich oczy-  
ma / aby strzegli wssystkiego opisania iego /  
y przykazania iego / a czynili ie : Then iest  
zakon domu na wierzchu gory / wssysthek  
kray iego / okolo Swiatnice swietych iest /  
to tedy iest prawo domu. A te zas miary ot-  
tarza w tokciu naprawdziwym / kthory  
mial tokciec y dloni : Namys iego byl tokciec / y  
tokciec na sserza / a dopełnienie ie az do kra-  
iu iego / w okolo dloni iedna : Thá tez byla  
wysokosc oltarza. A od posrodku ziemi  
az do brzegu ostatniego dwa tokcie / y ssero-  
kosc na ieden tokciec : a od brzegu mnieysze-  
go az do brzegu wieczyszego czterzy tokcie / a  
sserza na ieden tokciec. A sam oltarz na czte-  
rzy tokcie. A od oltarza az do wierzchu rogi  
czterzy. A oltarz / dwanaście tokci na dlu-  
za y na dwanaście tokci na sserza : czworo  
granisthy a rownych bokow. A brzeg czter-  
naście tokci wzduz / po czternaście tokci  
w sserokosci na czterzech weglach iego : y  
wieniec okolo nie na pul tokcia / a posro-  
dek iego na ieden tokciec wkoto : a sthopnie  
iego obrocone na wschod slonca.

A rzekt do mnie : Synu cztowieczy / Tho-  
mowi Pan Bog : Te sa sprawy oltarzowe /  
w kthorykolwiek dzien bedzie zbudowa-  
ny / zeby offiarowano na nim ofiary zupela-  
na / y wylewano krew. A dasz kaptanom y  
Lewitom / ktorzy sa z nasienia Sadokowe-  
go ktorzy przystepuja do mnie / mowi Pan  
Bog / aby mi offiarowali cielca z stadá za-  
grzech. A wziawszy ze krowie iego / polozy-  
sz na czterzech rogach iego / y na czterzech  
weglach brzegu / y na wieniec wkoto : a o-  
chedoysz ij / y oczyścisz. A wezmiesz cielca  
kthoregoby ofiarowano za grzech : y spalisz  
go na miejscu osobliwym domu krom  
Swiatnice. A dnia wtorego ofiarujesz ko-  
zla kozie nie pokalanego za grzech y oczy-  
scia oltarz iako oczyścili y cielcem. Al gdy  
dokonasz oczyściacia go / ofiarujesz cielca  
z shada niepokalanego / y barana z trzody  
niepokalanego. A ofiarujesz ie przed obli-  
cznoscia Paniska : a wyrzucasz na nie kaptani  
soli y beda ie ofiarowac zupelna offiary Pa-  
nu. Siem dni bedziesz ofiarowal kozla za  
grzech na kazdy dzien : y cielca z stadá / y Ba-  
rana co by byli nie pokalane beda offiary

Zachá : 1.

Exodi : 27.

Ezech : 44.  
48.

Leuiti : 16.

Leuiti : 22.

Leuiti : 2.



# Ezechiel.

wać Siedmi dni beda czyścić oltarz/ a oczy  
ściza i/ y napełnia reke tego. A wypelnio  
sy siedmi dni: osinego dnia/ y potym/ beda  
offiarować kaptani na oltarzu zupełne  
offiary wässe/ y ktore za potoy offiarnie/ y  
beda wam litościw/ mowi Pan Bog.

## Cap: 44.

O Bronie zamkniętej/ o kłazaniu aby obcy chto  
wiel nie wchodził do kościoła/ o Kaptaniach y Le  
witach/ co ja obyczajow miała wywać.



Obrocił mnie ku drodze Swia  
tnice zewnętrznej/ ktora pa  
trząta na wschod słońca/ a by  
ła zamknięta. A rzekł Pan do  
mnie: Ta broną zamkniętą  
bedzie: Nie bedzie otworzona/ a maj nie  
poydzie nia: bowiem Pan Bog Izraelski  
wssedł przez nie: a bedzie zamknięta Kria  
żeciu. Kriaze samo bedzie w niej siadać/  
aby iadł chleb przed Panem: po drodze kru  
chty bedzie wchodzić/ y ieyże droga wyni  
dzie. A przywiodł mnie droga brony pułno  
cney przed obliczem domu: y wyjrzałem/ a  
oto napełniła chwata a wielmożność Pań  
ska dom Pański/ y upadłem na oblicze swo  
ie. A rzekł do mnie Pan: Synu człowie  
czy/ przyłoż serce twego/ a bacz twemi o  
czyma/ y sluchay wssyma twemi tego wssy  
skiego co ja mowie do ciebie o wssystkich  
cerymoniach domu Pańskiego/ y o wssystk  
ich prawach tego/ y potrzyż serce twoie na  
drogach kościelnych/ po wssystkich wys  
ciach Swiatnice. A rzecześ do pobudza  
iacego mie domu Izraelskiego.

Exodi. 40.  
21.  
Nume: 9.  
3. Reg: 8.  
2. Para: 7.

Tomowi Pan Bog: Miecście dosyć na  
wsszech sprośnych złościach wassych domie  
Izraelski: przetcho i/ w wodzicie syny obce  
nieobrzeżane na sercu/ y nieobrzeżane na  
ciele/ aby byli w Swiatnicy moiey/ a plu  
gawili dom moy: y offiarniecie chleby mo  
ie/ tłustość y krew/ a psuiecie vmowe moie  
we wsszech sprośnych złościach wassych. A  
niechowaliście przykazania Swiatnice  
moiey: y postawiliście stroże zachowywa  
nia moich w Swiatnicy moiey wam sa  
mym.

Tho mowi Pan Bog: Zaden cudzozie  
niec nieobrzeżany na sercu/ y nieobrzeża  
ny na cielem/ niech nie wchodzi do Swiatni  
ce moiey/ zaden syn obcy kthory jest między  
syny Izraelskimi. Ale y Lewitowie ktorzy  
daleko odstapili odemnie/ w obiedliwosci  
synow Izraelskich/ y zabladzili odemnie za  
bawiany swemi/ a nosili nieprawosć swo  
ie. beda w Swiatnicy moiey strożmi/ y wro  
tnemi bron domu/ y slugami domu mego.

Oni beda bić zupełne offiary/ y me rabane  
offiary ludzkie: y oni beda stać przed obli  
cznością ich/ aby im posługowali. Za to i/  
posługowali im przed oblicznością bawo  
now swoich/ y stali sie domowi Izraelskie  
mu ku wzgorsszeniu nieprawosci: przetcho  
podniosłem na nie reke moie/ mowi Pan  
Bog/ y poniosa nieprawosć swoje: A nie  
przybliża sie do mnie/ aby mi sprawowali  
wzrad kaptanski/ ani przystapia do kożdey  
Swiatnice moiey podle Swiatnice swie  
tych: ale poniosa zelzenie swoje/ y sprośne  
złości swoje ktore czynili. A wczynie ie wro  
tnemi domu/ na wsselkiey posłudze tego/ y  
y na wsszech rzeczach kthore sie w nim beda  
dziać.

A Kaptani y Lewitowie synowie Sa  
dok/ ktorzy strzegli obrzedow kościoła me  
go/ gdy pobladzili synowie Izraelscy odem  
nie: oni przystapia do mnie aby mi posłu  
gowali: y beda stać przed oblicznością mo  
ia/ aby mi offiarnowali tłustość y krew/ mo  
wi pan Bog. Oni beda wchodzić do Swia  
tnice moiey/ y oni przystapia do stołu mo  
iego/ aby mi posługowali/ y strzegli Cery  
moniey moich. A gdy wnida w brona sieni  
wewnętrznej/ ebloka sie w sáty lniane: a nie  
wnidzie na nie nic welnianego/ kiedy po  
slugia w bronach sieni wewnętrznej y w  
natrz. Obiory lniane beda na głowach ich/  
y kossulki spodnie też lniane beda na ich bio  
drach/ a nie opassa sie w pocie. A gdy wy  
nida do sieni zewnętrznej do ludu/ zerwo  
ka sie z odzienia w ktorym posługowali/ y  
potroza ie do skarbu kościelnego/ a obloka  
sie w inssie odzienie: a niebeda poświęcać  
ludu w odzieniu swoim. A gtowy swoiey  
nie beda golieć/ ani wlosow zapuszczać/ ale  
strzygac beda podstrzygac gtowy swoje.  
Wina też niebedzie pił zaden kaptan/ kie  
dyma wnisc do sieni wewnętrznej. Wdowy y  
rozwiedzioney nie wezma za żony/ ale pan  
ny z plemienia do Izraelskiego: ale y wdowe  
ktoraby byta wdowa po kaptanie/ wezma.  
A lud moy beda nauczac coby za roznoś  
byta między swietemi y pokalanym: y mie  
dzy czystym a nieczystym wkaża im. A gdy  
bedzie iaki spor/ beda stać na sadziech mo  
ich/ y beda sadzić: prawa moie/ y przyka  
zania moie/ we wsszech swietach wroczy  
stych moich beda strzedz/ a Sabboty moie  
beda swiecić. A do umarłego człowieka nie  
wnida/ by sie niesplugawili: iedno do oycy  
y matki/ syna y corki/ brata y siostry ktora  
wtorego meza nie miała: w ktorych inż sie  
splugawiać beda. A gdyby był oczyszcion/  
siedmi dni bedzie mu odliczono. A w dzien  
weścia swiego do Swiatnice do sieni  
wewnętrznej aby mi posługował w Swia

Ezech. 44.  
21.

Leuiti: 21.  
Leuiti: 21.  
Leuiti: 21.

Hosea: 1.  
3.  
Deute: 1.

Leuiti: 21.  
Nume: 1.

tnicy/



# Ezechiel.

Deute: 18.  
Nume: 18.  
Exodi: 13.

tenicy/ będzie za grzech swoy offiarowat/  
mowi Pan Bog. A niebada mieć dziedzie-  
twá/ iám dziedzićtwem ich: y dzierzawy  
im niedacie w Izraelu/ bom iá ich dzier-  
żawa. Offiary y zá grzech/ y zá występ/ o-  
ni beda iadac: y każda obietnica w Izraelu  
ich będzie. A pierwsze rzeczy wssystkich pier-  
worodztwo/ y wsselkie napoyne offiary ze  
wssystkich rzeczy ktore bywáia offiarowa-  
ne/ káptáńskie beda: y pierwoćiny pokár-  
mow wássych dacie káptanowi/ aby poto-  
żył stogosláwienstwo domowi twemu. Za  
dne y zdechliny/ y co bestya zádusiłá/ z pra-  
kow y z bydłá/ nie beda iesc káptani.

## Cap: 45.

O miejscu swieconym/ ná którym miałá być Swia-  
tnica swietych/ o sprawiedliwosci miary y wagi o  
romáńtych offiarach.

Ezech: 48.

**A** Gdy poczniecie ziemię Iosem  
dzielić/ oddzielićte Pánu pier-  
wiasnki poświęcone z ziemi/  
ná dłuza dwádzesćciá y pięć ty-  
siec/ á ná szerza dziesięć tysie-  
cy/ to poświęcono będzie ná każdym káin-  
iey wóto. A będzie z káidey strony poświę-  
cone pięć set ná dłuza/ á pięć set ná szerza/  
ná czterzy grani wóto: á pięćdziesiąt łok-  
ci ná przedmiesćcie tego w okrag. A od tej  
miary odmierzysz dłuza ná pięć y dwádzie-  
ściá tysiecy/ á szerza ná dziesięć tysiecy: á ná  
tym będzie kóściół/ y Swiatnica swietych.  
Tho będzie poświęcono z ziemi káptanom  
slugam kóścielnym/ ktorzy przystępiá ku  
posłudze Páńskiej: á będzie im tho miejsce  
ná domy/ y ná Swiatnice swiatności. A  
dwádzesćciá y pięć tysiecy dlużości/ y dzie-  
sieć tysiecy szerkości/ będzie Lewitom ko-  
rzy posługiwá w domu: ci beda mieć dwa-  
dziesiąćciá stárbnych gmiáńskow. A dzierzawy  
miásta dacie pięć tysiecy ná szerza/ á ná dłu-  
za dwádzesćciá y pięć tysiecy/ podług od-  
dzielenia Swiatnice/ wssystkiemu domo-  
mowi Izraelstiemu. Kriazeciu teży tam y  
sám/ ná oddzielenie Swiatnice/ y ná dzier-  
żawę miásta/ przeciw obliczu oddzielenia  
Swiatnice/ y przeciw obliczu dzierzawy  
miásta/ od boku morskiego áż do morzá/ y  
od boku wschodu slonecznego áż do wscho-  
du Stoncá. Ale dlużość według káidey stro-  
ny od gránice zachodu slonecznego/ áż do  
gránice wschodu slonecznego. Z ziemi be-  
dzie mu dzierzawa w Izraelu: A niebada  
wiecey pustoszyć Kriazetá ludu moiego: á  
le ziemię dáda domowi Izraelstiemu we-  
dług pokolenia ich.

To mowi Pan Bog: Dostć mieycie ná  
tym Kriazetá Izraelstie: Nieprawości/ y

drapiestwa poniechaycie/ á sad y spráwie-  
dliwosc czyncie/ odlaczaycie gránice wa-  
se od ludu moiego/ mowi Pan Bog: Wa-  
ga spráwiedliwa/ y miárka slusna/ y kwar-  
ta spráwiedliwa niechay wam będzie/ ko-  
rzec y mos rowney y iednákietey miary be-  
da: aby brat dziesiatá część kórcá mos/ á  
dziesiatá część kórcá bratá wasie miárka:  
podług miary kórcowey będzie równe ode-  
ważenie ich. A Sileus dwádzesćciá piemie-  
dzy ma: A dwádzesćciá syelow/ y pięć y dwa  
dziesiąćciá syelow/ y piętnásćcie syelow/ grzy-  
wne czynia.

A the sa pierwsze wýtki kóhore będziecie  
brać: kósta część kórcá psenice/ y kó-  
sta część kórcá Jecmienia. Miá-  
rá teży Olein. Mos Olein/ dziesiatá część  
kórcá jest: á dziesięć Bátow kórzec czynia  
bo dziesięć Bátow nápełniáia kórzec. A bá-  
ráná iednego z trzody dwouset/ syech kóhore  
chowáia synowie Izraelscy ná obiáthe y ná  
zupelná offiary/ y ná spokoyne/ y ku oczys-  
zczeniu ich/ mowi Pan Bog. Wssystek lud  
ziemié powinien będzie pierwszemu wýtki  
temi/ Kriazeciu w Izraelu. A ná Kriaze-  
ciu beda zupelne offiary/ y obiáthy zbożne/  
y napoyne ná wroczyście swietá/ y ná nowe  
kriazce/ y w Sabboty/ y we wssystkie vro-  
czyście swietá domu Izraelstiego. On be-  
dzie czynił zá grzech zbożná obiáte/ y zu-  
pelná offiary/ y spokoyná: ná oczyszczenie  
domu Izraelstiego.

To mowi Pán Bog: W pierwszy dzień  
pierwszego miesiáca/ weźmiesz cielcá z stá-  
da nie pokálanego: y oczysćciš Swiatnice:  
y weźmie Káptan krowie/ co będzie zá  
grzech/ y potoży ná podwoiach domu/ y ná  
czterzech weglach brzegu Otarzowego/  
ná podwoiach drzwi w sieni wnetrżney.  
Ták teży uczyniš siódmego dnia tego mie-  
siáca zá káidego ktory nie wiedziá/ á oble-  
dnoscia offitán jest/ y oczysćcicie dom.

Pierwszego miesiáca we czternásty dzień  
będziecie mieć Wielká noc wroczyšta:  
siedm dni będziecie iesc Przasnice. A ofia-  
ruie Kriaze w ón dzień zá sie/ y zá wssystek  
lud ziemié/ cielcá zá grzech. A w wroczy-  
stosc siedmi dni offiaruie Pánu ná zupel-  
ná offiary siedmi cielcow/ y siedmi Bára-  
now niepokálaných/ ná káidey dzień w one  
siedm dni: á zá grzech kósta z kóž ná káidey  
dzień. A obiáty zbożney miárke przy káždym  
cielcu/ y miárke przy káždym báranie offia-  
ruie: á olein Mos przy káidey miárcie. Sió-  
dmego Miesiáca w piętnásty dzień we  
swiato wroczyšte/ offiaruie takież iáko wssy-  
skey powiedziáno jest przez siedm dni: ták zá  
grzech/ iáko ná zupelná offiary y w obiecie  
zbożney/ y w olein.

Leuiti: 19.  
Deute: 25.  
Prove: 20.

Exodi: 30.  
Leuiti: 27.  
Nume: 3.

Nume: 15.

Exodi: 12.  
Leuiti: 23.  
Deute: 16.



Wchodzenie y wychodzenie do Kościoła iako było y co miało offiarować.



O mowi Pan Bog: Brona sieni wnetrzney ktora patrzy na wschod Stonca / będzie zamknięta przez sześć dni powssednich: a w Sobbothe będzie otworzona / ale y w dzień nowego Księżyca będzie otworzona. A wnidzie Książę droga Sionkiej brony zewnatrz / y będzie stał na progu brony: y offiaruia Kaptani zupełna offiary iego / y spokojne offiary iego / y uczyni modły na progu w bronie / a potem wynidzie: a Brona nie będzie zamknięta aż do wieczora. A będzie modły czytał lud ziemię w drzwi oney brony w Sobboty y w święto nowego Księżyca przed Panem. A the zupełna offiary Książę będzie Panu offiarować: W dzień Sobbotny sześć baranków nie pokalaných / y barana nie pokalanego: a obiaty zbożney miarki przy baranie. Ale przy barankach obiaty zbożney ile zniesie reką iego: a oleiu zyn przy każdej miarce maki.

Alle w dzień nowego Księżyca (offiarne) cielca z stada niepokalanego: kthemu sześć baranków / y barani theż niepokalani będą. A miarkę przy każdym cielcu / y miarkę przy baranie uczyni zbożney obiaty: ale z baranków iako zmoże reką iego: a oleiu zyn przy każdej miarce maki. A gdy ma wstąpić Książę / droga kruchty bronney niech wnidzie / a taż droga niechaj wynidzie. A gdy będzie lud ziemię wchodzić przed obliczność Pańską w świętą wroczystę: ktory wchodzi Brona Północna / aby modły czynił / niech wynidzie droga brony od Poludnia: a zaś ktory wchodził droga brony od poludnia niech wychadza droga brony północney: nie wroci sie droga teyże brony ktora wssedł / ale ona ktora przeciwno niey wynidzie. A Książę w posrzedku ich z temi którzy wchodzi wnidzie / y z wychodzącymi wynidzie. A w iarmark / y w wroczyście świętą / będzie zbożney obiaty Miarka przy każdym cielcu / y miarka przy baranie: a przy barankach będzie obiatą zbożną iako czyta możliwość zniesie. A oleiu zyn przy każdej miarce.

A gdyż uczyni Książę dobrowolna zupełna offiary / albo offiary spokojne z swych chuci Panu: będzie mu otworzona Brona ktora jest na wschod słońca / y offiaruie zupełne y spokojne offiary swoje / iako zwykło bywać w dzień Sobotny: y wynidzie / a zamknięta będzie Brona skoro wynidzie. A baranka lachosiego nie pokalanego / offiaruie

na zupełna offiary Panu na każdy dzień: a zamsserano uczyni to. A offiarne też obiaty zbożna przy nim na świętaniu / ssostha część Miarki / y oleiu trzecia część zyn / a by był zmieszany z białą maki: obiaty zbożna Panu porządna / wstawnicza y wieku wieczna. Uczyni baranką / y obiaty zbożna: y olei / w same zaránie: zupełna offiary wiekuisza.

To mowi Pan Bog / Jesliby Książę dał to komu dar / z synów swoich / dziedzictwo iego / synów iego będzie / posiada y opanuią ono dziedzicznym prawem. Ale oddatliby testamentnie co z dziedzictwa swego kthoremu z slug swoich: tedy ono iego będzie aż do roku odpustu / a potem przydzie zaś do Książęcia: ale dziedzictwo iego / synom iego będzie. A nie weźmie Książę z dziedzictwa ludzkiego nic niesprawnie / ani z dziedzictwa wyich: ale z dziedzictwa swojej dziedzictwo oprawi synom swoim: aby sie nie rozbieżał lud mój każdy od ofiadyści swojej.

A w wiódł mie przez wchodzenie ktore było z boku brony / do Karmnic Świątyni do Kaptanów / Kthore były ku Północy: y było tam miejsce ktore sie chyliło ku zachodowi. A rzekł do mnie / To jest miejsce na Kthorem Kaptani będą wazyć offiary za grzech / y za występek: gdzie theż będą wazyć obiaty zbożna / aby nie wynosili do sieni zewnetrzney / a poświęcił by sie lud. A wywiódł mie do sieni zewnetrzney / y obwiódł mie po czterech kaciech sieni: a otosionka była w kacie w sieni / w każdym kacie sieni była jedna sionka. We czterech kaciech sieni były sionki sprawione: czterdzieści tokci na dłuży / a trzydzieści na szerzenie: stały miary wssykie czterzy były. A ścianą obchodząc wokół czterzy sionki / kuchienki pobudowane były pod kruchciami w okrag. A rzekł do mnie: Then jest dom kuchieny / w którym będą wazyć słudzy domu Pańskiego offiary wyciathe ludzkie.

O wodach ktore z Kościoła wychodzą / a znaczyły Księż światy / Granie ziemi świętey ktora miała być podzielona dwunastu pokoleniu Izraelstemu / y przychodniom.



Obrocił mie ku bronie domowej / alicz oto wody wychodzą pod prog domowy na wschod słońca: Abowi oblicze do prawy pa trzało ku wschodu Słońca: ale wody spływały na prawy bok Kościoła na potudnie od oltarza. A wywiódł mie droga



# Ezechiel.

Brony Putnocney / y obrocił mie ku drodze przed bronzewnetrzną / ku drodze kthora patrząta na wschod słońca: a oto wody obficie zalewające od boku prawego. A gdy wychodził maż na wschod słońca / kthory miał ssiur w rece swojej / tedy wymierzył tysiąc tocków / przewiodł mie przez wodę aż do kostek. A zaś wymierzył tysiąc / a przewiodł mie przez wodę aż do kolan: y wymierzył zaś tysiąc / a przewiodł mie przez wodę aż do pasa. A namierzył tysiąc / strumień kthoregom nie mogli przebyć: bo sie były wzniosły wody głębokiej rzeki / kthorey nie mogli zbrodzić.

Rzekł do mnie / Jscies widziat synu człowieczy. A wywiodł mie / a obrocił ku brzegowi oney rzeki. A gdym sie obrocił / alie na brzegu oney rzeki drow barzo wiele z obu stron. Rzekł do mnie: Te wody kthore wychodza do kup piasszyskich wschodu słońecznego / a spadają na rowne pola puszczey / w pądna w morze / y zaś wynidą / a beda zdrowione wody. A kżda dusza żywa kthora sie iedno rusa / g dziekolwiek przyjdzie ta rzeka / bedzie żyć: y bedzie ryb barzo wielki dostatek / gdy tam przyjdą the wody / y beda zdrowione: y beda żyć wssistki rzeczy do kthorych przyjdzie ta rzeka. A beda shtać nad nimi rybitwi / od Engaddu aż do Engallim sissenie bedzie niewodow: Rozmaite osoby beda ryb iey / iako ryby morza wielkiego / tak wielkiej wielkości: ale na brzegach they rzeki / y w Jesiorach nie beda zdrowione / bo na solne miejsca oddane beda. A nad ta rzeka wzmidzie po brzegach iey z obu stron wsselkie drzewo owoc rodzące: nie opadnie list sniego / ani wstanie owoc iego: na każdy Miesiac przyniesie pierworodztwa: bo Wody iego z Swiatnice wynidą / y beda owoce iego na pokarm: a liście iego na lekarstwo.

To mowi Pan Bog: To iest ograniczenie w kthorym bedziecie dzierzeć ziemię we dwunastu pokoleniach Izraelskich: Bo Jozeff dwoy pomiaru ssiur ma. A bedziecie ia dzierzeć każdy rownie iako brath iego: nad kthora podnioslem reke moie zebym ia dał oycom waszym: y przypadnie wam ta ziemia w dzierżawę. A tho iest ograniczenie ziemi: ku stronie putnocney / od morza wielkiego droga Zethalon / przychodzącym do Sedada / Emath / Berotha: Sabarym / kthore iest między granicami Damassku / y Emath / dom Thychon / kthory iest przy granicach Auran. A bedzie granica od Morza aż do sieni Enon / granica Damassku / y od putnocy do putnocney strony / granica Zemath: ta iest strona od putnocy. A zaś strona od wschodu słońca / z po-

środku Auran / y z pośrodku Damassku / y od środku Galaad / y z pośrodku ziemi Izraelskiej / Jordan rozciągający do Morza od wschodu słońca / y bedziecie też mieszyć strone na wschod słońca. A strona południowa / od Thamar aż do wod odporu / to iest / Cades: y rzeka aż do Morza wielkiego: a ta iest strona na południe. A strona Morza / Morze wielkie od granice na proś / ażeby przyszedł do Emath / Ta iest strona morza. A rozdzielicie sobie te ziemię podług pokolenia Izraelskiego: y weźmiecie ia sobie w dziedzictwo / y przychodniom kthorzyby przysłali k wam / kthorzyby narodzili synow między wami: beda wam iako domarodacy między syny Izraelskie: mi: swami beda dzielić dzierżawę między pokolenim Izraelskim. A w kthorym kolwie pokoleniu bedzie przychodzenie / tham mudacie dzierżawę / mowi Pan Bog.

## Cap: 48.

O rozmierzeniu ziemi każdemu pokoleniu / Ariaze / w kapłanom / Lewitom / y o dwunastu bron wed / kag dwunastu pokoleni Izraelskich.



Te są imiona pokoleni od granic putnocnych wedle drogi Zethalon idącym do Emath / sieni Enan granicą Damassku na putnocy wedle drogi Emath. A bedzie iemu strona od wschodu słońca Morze / (iedną część bedzie pokolenia) Dan. A do granice pokolenia Dan / od strony ze wschodu słońca / aż do strony Morza / pokolenia Aser (część) iedną: A podle granice Aser / od strony ze wschodu słońca aż do strony morza / Nephtalim (część) iedną. A podle granice pokolenia Nephtalim / od strony ze wschodu słońca aż do strony morskiej / pokolenia Manasse (część) iedną. A podle miedze Manasse / od strony ze wschodu słońca aż do strony morskiej / pokolenia Efraim (część) iedną. A podle granice Efraim od strony ze wschodu słońca / aż do strony morskiej Ruben iedną. A podle granice Ruben / od strony ze wschodu słońca / aż do strony morskiej pokolenia Juda (część) iedną. A podle granice Juda od strony ze wschodu słońca aż do strony morskiej / beda pierworodztwa kthore odtaczącie / na dwadzieścia y pięć tysięcy na serza y na dłuza / iako każda część / od strony ze wschodu słońca / aż do strony morskiej / y bedzie Swiatnica w pośrodku iey.

Pierwiaznki offiar kthore odtaczącie Panu: Długość na dwadzieścia y pięć tysięcy / a syrokość dziesięć tysięcy. A the beda pierwiaznki Swiatnice Kapłanckiej: ku put-

Exodi: 17.  
Nume: 20.

Nume: 33.

Leuiti: 19.  
Deute: 10.  
C 24.

Ezech: 45.

nocy



# Ezechiel.

Ezech: 43.  
44.

nocy na długo dwadzieścia y pięć tysięcy / y ku Morzu na szerzą dziesięć tysięcy: ale y na wschod słońca szerokości dziesięć tysięcy: a na południe / długości dwadzieścia y pięć tysięcy: y będzie Świątynia Pańska w pośrodku iey. Kapłanom Świątynia będzie z synów Sadołowych / którzy przysięgali Cerimoniey moich / y nie błądzili gdy błądzili synowie Izraelscy / iako błądzili y Lewitowie. A będą im pierwiastki z pierworoctwa ziemi świątyni / przy granicy Lewitów. Ale y Lewitom także przy granicach kapłańskich / dwadzieścia y pięć tysięcy wzdłuż / a w szerzą dziesięć tysięcy. Wszystkie długo dwadzieścia y pięć tysięcy / a szerzą dziesięć tysięcy. A z tego nie będą przedawać / ani zamieniać / ani będą przezniesione pierworoctwa ziemi / bo poświęcone są Panu. A pięć tysięcy które zbývá ią w szerokości przez dwadzieścia y pięć tysięcy / pospolite będą miastu ku miesztaniu / y na przedmieścia: y będzie miasto w pośrodku niego. A to wymierzenie iego: ku Północy pięć set y czterzy tysiące: a ku Północy / pięć set y czterzy tysiące: a na wschod słońca / pięć set y czterzy tysiące: y od zachodu / pięć set y czterzy tysiące. A będą przedmieścia mieśkie / na północy dwieście y pięćdziesiąt / na południe dwieście y pięćdziesiąt / na wschod słońca / dwieście y pięćdziesiąt / a do morza dwieście y pięćdziesiąt tysięcy.

Ezech: 45.

A co będzie zbýváć wzdłuż po pierworoctwach Świątyni / dziesięć tysięcy na wschod / y dziesięć tysięcy na zachod / będą iako y pierworoctwa Świątyni: a będą zboże iey na chleb tym którzy miastu służy. Ale ci którzy posługują miastu / będą sprawować ( one ziemię ) ze wszelkiego pokolenia Izraelskiego wszystkie pierworoctwa dwadzieścia y pięć tysięcy / po dwudziestu y pięci tysiący na czworo / będą odzielone na pierworoctwa Świątyni / y na dzierżawę miast. A to co zostanie / Królestwo będzie ze wśch stron pierworoctwa Świątyni / y dzierżawey mieśkiej na przeciwko dwudziestemu y pięci tysiący pierworoctwa / aż do granicy od wschodu

słońca: ale y do Morza na przeciwko dwudziestemu y pięci tysiącom / aż do granicy Morzkiej / także też między częściami Królestwa będzie. A będą pierworoctwa Świątyni / y święte miejsce Kościoła w pośrodku niego. Ale z dzierżawy Lewitów / y z dzierżawy mieśkiej / w pośrodku części Królestwa będzie: ku granicy Judzkiej / y ku granicy Beniamin / y do Królestwa będą ściągac.

A innym pokoleniam / od strony ze wschodu słońca / aż do strony na zachod słońca / Beniaminowa część iedną. A przeciwko granicy Beniamin od strony ze wschodu słońca / aż do strony od zachodu / pokolenia Symeon iedną. A podle między Symeonowej / od strony ze wschod słońca / aż do strony od zachodu / Izachar iedną. A podle granicy Izachar / od strony ze wschodu słońca / aż do strony od zachodu / Zabulon iedną: A podle między Zabulon / od strony ze wschodu słońca / aż do strony Morzkiej / pokolenia Gad ( część ) iedną. A podle granicy Gad aż na południe: y będzie koniec od Thamar aż do wód odporu / to jest / Kades / dziedzictwo przeciwko Morzu wielkiemu. Ta jest ziemia która podzielić się losiem w dziedzictwo pokoleniam Izraelskim: y te rozdziały ich / mówi Pan Bog.

Te też są wychodzenia z miast: od północy pięć set y czterzy tysiące ( pretor ) od mierzy. A brony mieśkie podług imion pokoleń Izraelskich: Trzy brony od Północy / Jedną broną Ruben / drugą broną Judą / trzecią broną Lewi. A od wschodu słońca / pięć set y czterzy tysiące ( odmierzy ) a trzy brony / Broną Jozefową iedną / Broną Beniamin iedną / Broną Dan iedną. A na południe pięć set y czterzy tysiące odmierzy / y trzy brony: Broną Symeonową iedną / Broną Izacharową iedną / Broną Zabulonową iedną. A od zachodu słońca / pięć set y czterzy tysiące: y trzy brony / Broną Gadową iedną / Broną Aser iedną / Broną Nephthalim iedną. W ośmi ośmiastu tysięcy: A imie miast od tego dnia / Pan na tym miejscu. Amen.

Num: 10  
Iosue: 13  
14.

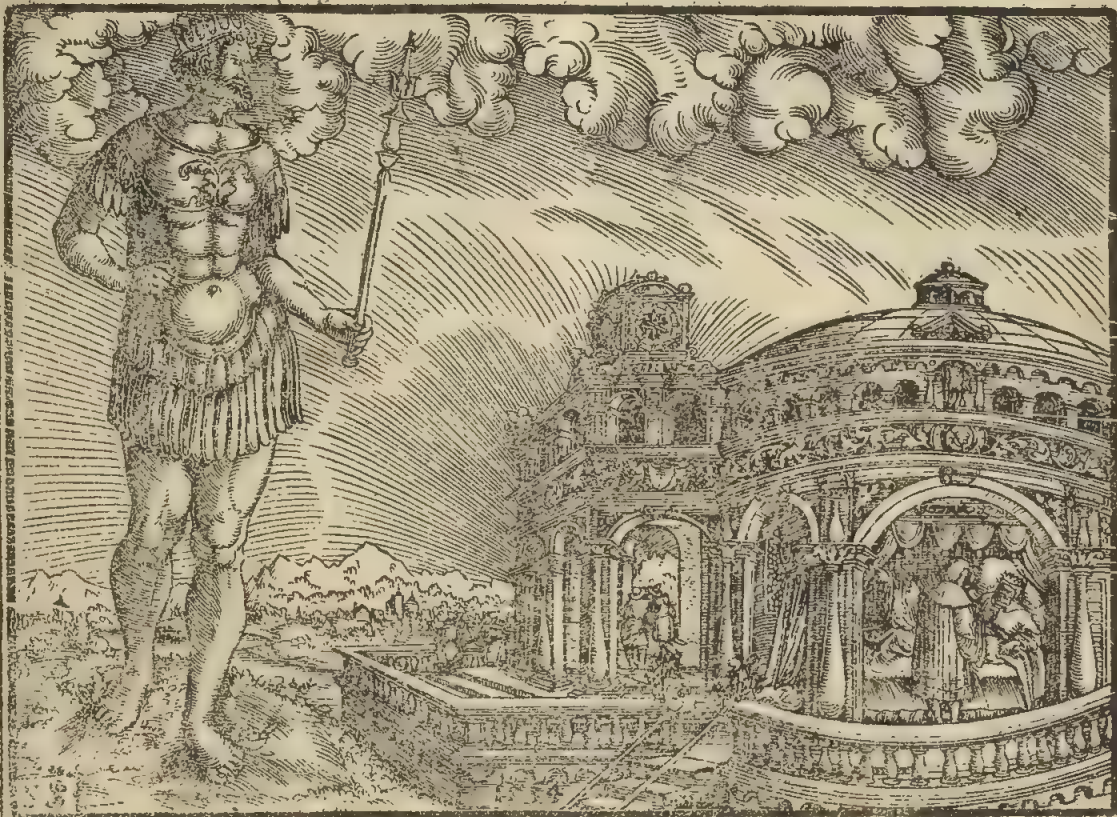
Koniec Proroctwa Proroka Ezechiela.



Daniel.

# Woczyna sie Prorocstwo Daniela Proroka.

Ktory pisse o Krolach Babilonſkich/ o známionách czásow/ o mocy Kroles-  
stwa wiecznego Pána náſſego Jezu Kryſta: O Zuzánnie/ o ſkáženiu Belá y  
Smoka: Ma Kápitul 14.



Cap: i.

Jako Krol Nabuchodonozor rozkazat swemu Már-  
ſſatowi aby z ietcom zydomſkich wybrat co piekney  
ſydy młodszych y uczył je piſmá y ięzyká Cháldey-  
skiego/ o potármie ich iáko chytrze poſtepowali.



Danielego roku  
Krolowania Jo-  
ácyma Krolá Ju-  
dſkiego/ przycia-  
gnat Nabucho-  
donozor Krol Bá-  
bilonſki do Jeru-  
ſálem / y oblegt-  
ie. Y dat Pan w  
reze iego Joáci-

ma Krolá Judſkiego/ y częſć náczynia do-  
mu Bożego: y zámioſt ie do ſiemié Senná-  
ár/ do domu Boga ſwego/ á náczynie w-  
nioſt do ſtárku Boga ſwego. Y rozkazat  
Krol Aſphenesowi przelożonemu nád ko-  
morniki/ aby w wiódł z ſynow Izráelſkich/

á z plemienia Krolewſkiego / y Kriázece-  
go / pácholethá ná ktorychby żadná plána  
nie bylá/ piekney oſoby/ y wyczwyczone we  
wſſelkley mądroſci/ oſtrożne w umieietno-  
ſci/ y uczone w náuce y ktore by mogli ſtać  
ná pátaču Krolewſkim: aby ich uczył piſmá  
y ięzyká Cháldeyſkiego. Y poſtánowił im  
Krol obroć ná káždy dzień z potráw ſwo-  
ich/ y z winá ktore ſam pił: aby bedac wy-  
chowáni przez trzy láta/ potym ſtali przed  
oblicznoſcią Krolewſką.

Byli tedy miedzy nimi z ſynow Judſkich  
Dániel/ Anániáſ/ Miſáel y Azáryaſ. Y  
dat im on Márſſatek imiona / Dánielowi  
Báltházár/ Ananiáſſowi/ Sydrách/ Miſá-  
elowi/ Miſách: á Azáryáſſowi/ Abdenago.  
Ale Dániel poſtánowił byt w ſercu ſwoim  
aby ſie nie plugáwił z ſtolu Krolewſkiego/  
ani pił Winá napoju iego: y proſit onego  
Márſſatká nád komorniki aby nie byt ſplu-  
gáwion. Y dat Bog Dánielowi táſtkę y mi-  
toſierdzie przed oblicznoſcią Márſſatká  
nád trzebieńcy. Y rzekł Márſſatek do Dáni-  
elá/ Boie ſie ia Krolá Pána mego/ Który

Gene: 43.  
Tobie. 1.  
Iudit. 21.

W n n

wam



## Dániel.

wam postanowił co macie iść y pić: który jest wyśrzy thwarzy wásze chudsze niż inych młodziencow rowiennikow wászych / zdaćcie głowe moie Krolowi.

Rzekł Dániel do Málására / Kthorego był posthanowit Málssatek Komorniczyn nad Dánielom / Anániassem / Misaelem / y Azaryassem. Skosztuy nas proste cie slug twoich przez dziesięć dni / a niech nam dać wóia iarzyń ku iedzeniu / y wody ku pićiu: Ogladaycie twarzy nasze / y twarzy pacholet Kthore pożywáia potraw Krolewskich: a iako obaczyś / tak uczyniś z slugami tweimi. Który usłyszał wssy takowá rzecz / kosztował ich przez dziesięć dni. A po dziesięciu dni / wksazy sie twarzy ich lepsze y cielsistsze nad wssystkie pacholeta Kthore pożywali potraw Krolewskich.

Tedy Málásár brat sobie potrawy y wino co oni pić mieli: a im dawał iarzyń. A tym Pacholetom dał Bog umietność y naukę we wsselkich kriegach y w madrości: A Dánielowi dał zrozumienie wsselkie<sup>o</sup> widzenia y snow. A thak gdy sie wypelnily dni po Kthorych był Krol rozkazac aby byli w wiedzeniu: Wwiódł ie Málssatek Komorniczyn przed obliczność Nábuchodonozora. A gdy do nich Krol mówił nie byli náleżeni tacy ze wsselkich / iako Dániel / Anánias / Misael / y Azaryas: y stáli przed oblicznością Krolewską. A każde slowo madrości y zrozumienia o ktorek olwiek pythawát ie Krol nálażł w nich w dziesięćor nasób wiecy niż we wsselch praktykarzech y czarno Kriężnikoch Kthorzy byli po wssystkim Krolestwie iego. A był Dániel aż do pierwszego roku Cyrusa Krola Babilońskiego.

### Cap: 2.

Gdy Nábuchodonozorowi Wieszczowie wssyscy snu zgadnąć nie mogli / dał ie wybić. Dániel othrymat za prośba y pána Boga / że mu ie oznámit / Kto re gdy Krolowi zgadł y wyłożył / Krol modle mu dał / y ofiary ofiarowac kazał / wynawáiac pána Boga / a wynossac Dániela.

**W**

Torego roku Krolowania Nábuchodonozora / widział Nábuchodonozor sen / y zdrzasnął sie iest duch iego / a sen iego odszedł od niego. Rozkazał tedy Krol aby zwołano wsselch Wrośkow / y Medrcow / y Czárowników: y Chaldeyczykow: by wyłożyli Krolowi sny iego: ktorzy gdy przysli / stáli przed Krolom. A rzekł do nich Krol / Widziałem sen: a ná myśli będac zathróżony / niewiem com widział. A odpowiedzieli Chaldeyczykowie Krolowi

wi ięzykiem Syriyskim / Krolu náwięki bódz żyw: Powiedz sen slugám twóim / a wykład iego wksamy. Odpowiedziawssy Krol rzekł Chaldeyczykom / Odesłá wssystká rzecz odemnie: Nie powiećieli mi snu y wytożenia iego / poginiećie y wy / y domy wásze ná rzecz pospolita pobiora: Ale powiećieli mi y sen y wykład iego: záptáty / y dáry / y częśc wielka wezmiećie odemnie. A tak y sen y wykład iego okázcie mi. Odpowiedzieli po wtore / y rzekli: Krol niech powie sen slugám swoim / tedy my wykład iego okázemy. Odpowiedział Krol a rzekł: Jście bacze że czas przewróćycie / wie dzac to iż odesłá wssystká rzecz odemnie. A tak nie oznáymiećieli mi snu / ieden iest wyrok o was wssystkich / że y wykład też fatesny / y zdrády pełny złożylibyscie / abyście mi powiádali ázby czas przeminął. A tak powiedzcie mi sen abym wiedział że y wykład iego też prawdziwie powiádacie.

Odpowiadáiac tedy Chaldeyczykowie przed Krolom / rzekli: Niemas thego człowieka ná ziemi / Krolu / Któryby mógł thego co mówiś dokázac: Ale ani Kthory z Krolow wielki a moźny / pyta sie o thaka rzecz od wsselkiego Wieszczá / y Medrcá / y Chaldeyczyká. Bo tá rzecz / Krolu / o ktora sie dowiáduiesz / cięstka iest: ani bedzie Kthonálezion / Któryby ia oznáymil przed oblicznością Krolewską / chyba Bogow / Których obcowanie nie iest z ludzmi.

Co usłyszał wssy Krol / w popebliwości y w wielkim gniewie / przykazał by wygineli wssystcy medrcowie Babilońscy. A wysłał tá Sentencia / Medrcowie niech beda pobici: y sskano Dániela y towarzysze iego / aby też zgineli. Tedy Dániel pytał sie ná prawo y ná wyrok / od Ariochá Hetmá: ná nád rycerstwem Krolewskim / Kthory był wyszedł ná tho aby pobit medrcze Babilońskie. A zopytał onego Który był od Krola wziat dozwoleńie / prze Ktoraby przycyśne tak okrutna sentenciya od Krola wysła. A gdy Aryoch oznáymil te rzecz Dánielowi: Dániel wssedssy prośit Krola aby mu złożył czas wypráwieniu zagadki Krolewskiej.

Tedy wssedł do domu swego / y Anániasowi / Misaelowi / y Azaryasowi towarzyšom swym / oznáymil the rzecz: aby sskali miłosierdzia od oblicza Boga niebieskiego o tey tájemnicy / aby nie pogineli Dániel y towarzyszowie iego / z inemi Medrcy Babilońskimi. Tedy Dánielowi thájemnicá przez widzenie nocne obáwiona iesth / y stogosláwł Dániel Boga Niebieskiego / a mówiac / rzekł: Niech bedzie imie pánskie stogosláwione od wieku aż ná wieki:

Iob. 7.  
Dáni: 4.  
5.



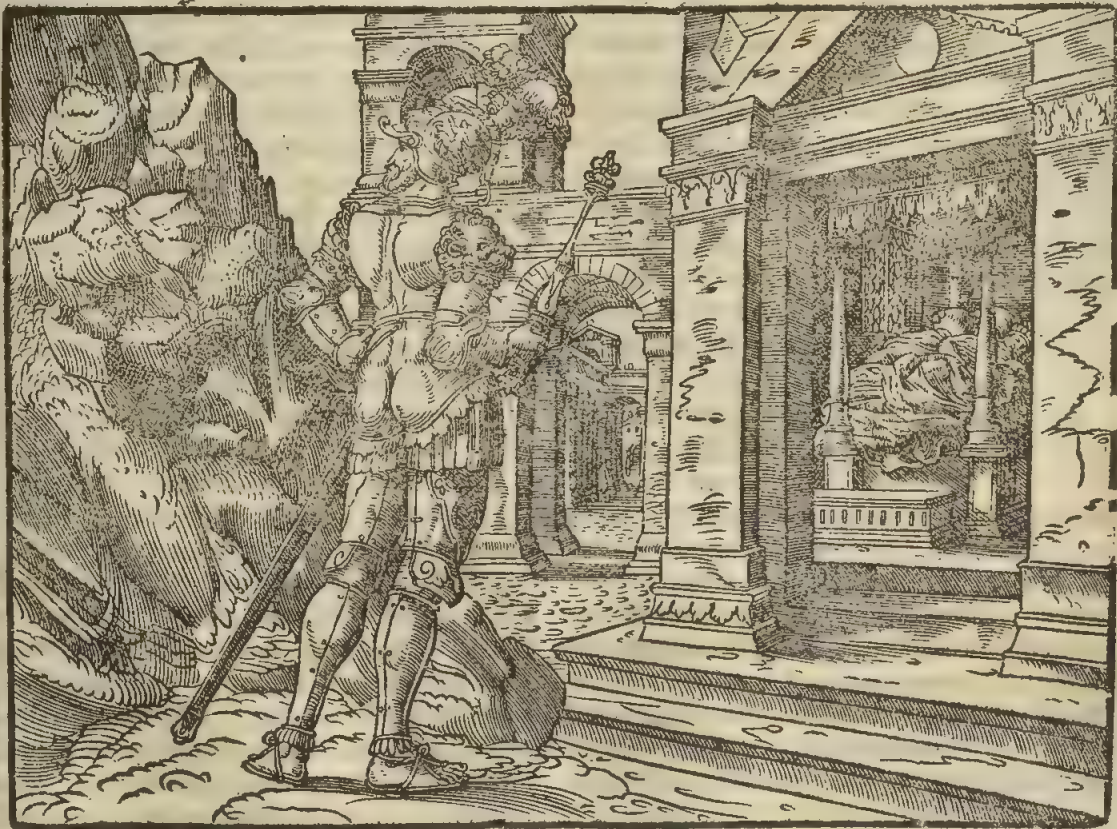
# Daniel.

Danie: 7.  
Job: 34.  
Hier: 27.  
Danie: 4.  
Job: 32.

Bo mądrość y moc tego są. A on mieni cza-  
sy y wieki: przenosi Królestwa y postana-  
wia: dawa mądrość mądrym / y wiado-  
mość rozumiejącym naukę. On objawia  
głębokie y tajemne rzeczy: y zna w ciemno-  
ściach postawione rzeczy: a światłość z  
nim jest. Thobie się Boże oyców moich  
wyznam / y ciebie chwale / żeś mi dał  
mądrość y moc: a teraz okazałeś mi oco-  
by cię prosił / iżeś powieść Królestwa o-  
tworzył nam.  
Potym wyszedł Daniel do Aryocha / którego  
był Król postanowił aby wygubił Medrce  
Babilońskie / a mowil tak do niego: Medr-  
cow Babilońskich nie zabijay: wiedz mie  
przed obliczność Królestwa / a powiem  
Królowi wykład zagadki. Thedy Aryoch  
spieśnił w wiado Danielu do Króla / y rzekł  
mu: Nalazłem człowieka z snem zaprowa-  
dzenia Żydowskiego / który wyłożenie snu  
Królowi powie. Odpowiedział Król / y

rzekł Danielowi kthoremu imię było Bala-  
tazer. Coć się zda / moześli mi prawdziwie  
okazać sen kthorem widział / y wykład ie-  
go: Odpowiadając Daniel przed Królem  
rzekł: Tajemnica o ktora Król pyta / Medr-  
cowie / Czarnokrzęzicy / Wieściznowie /  
y czarownicy nie mogą oznaczyć Króla-  
wa: ale jest Bog na niebie kthory objawia  
tajemnice / który okazał tobie Królu Cia-  
buchodonożor te rzeczy / ktore miała przysć  
osthatecznych czasów. Sen twoy y widze-  
nia głowy twoiey na łóżu twoim / takowe  
są: Ty Królu / iates był myślic na twej po-  
ścieli / coby miało być na potym: a ten kto-  
ry objawia tajemnice / wskazał thobie the  
rzeczy ktore miała przysć. Wnie też nie  
przez mądrość ktora wemnie jest / wiec-  
ssa niżli we wszystkich żywionych / tajemni-  
ca thą twoją objawiona jest: ale żeby wy-  
kład (snu tego) Królowi był iawny / a my-  
śli wmyślu twego abyś wiedział.

Danie: 2.



Ty Królu widziales / a oto iako białwan  
ieden wielki: Białwan on wielki / y barzo  
wysoki stał przeciwko thobie / a porażenie  
tego było ogromne. Teo Białwana głowa  
była ze złota co lepszego / a pierś y ramię  
ze srebra / ale brzuch y ledzwie z miedzi: a  
golenn żelazne / nog iedną częśc była żela-  
zna / a druga gliniana. Widziales cho tak  
dlugo aż był odcięty kamień z góry bez rąk:  
y wderzył onego Białwanu w nogi ie-  
żelazne y gliniane / y zdruzgotat ie. Thedy po-

kruszyło się spolu żelazo / Skrupa / Miedź  
Srebro / y Złoto / y sthali się iako proch na  
gumnie lecie / który pochwycony bywa od  
wiatru: a żadne miejsce nie jest im nale-  
żono. A z kamienia onego kthory stął on  
Białwan / stała się góra wielka / y napelniła  
wszystkie ziemie. Tho jest twoy sen. Wypra-  
we a wyłożenie iego / powiem y theż przed  
toba / Królu.

Ty iestes Król nad Królmi: a Bog nie-  
bieski dał ci Królestwo / y moc / y panowa-

Danie: 5.

U n n u nie/

Matth: 21.  
Luce: 20.



nie / y slawe: a wssyſkie rzeczy w ktorych mieſzkawia ſynowie ludcy / y beſtye polne / y ptaſi teſz niebieſkie dat w rece twoie / a pod moca twoia wssyſkie rzeczy poſtano wit. A tak ty ieſtes glowa zlota. A po tobie naſtanie kroleſtwo nie mnieyſſe niſz ty ( ſrebrne ) A kroleſtwo trzecie ine miedziane / ktore bedzie panowac wssyſhtey ziemi. A kroleſtwo czwarte bedzie iako zelazne: ktore iako ziera y ſtraca wssyſhto : rhaſz zerze y vſkromi te wssyſkie. A zaſz iſed wi dziaſt nog y palcow iedne czeſc z garnczarskich ſkorup / a czeſc zelazna : kroleſtwo rozdwoione bedzie / ktore wzdy iednak z duzo ſci zelazney wynidzie / podlug teo iakoſ wi dziaſt zelazo zmieſſane z ſkorupa gliniana. A palce v nog / po czeſci zelazne a po czeſci ſkorupiane: poniekad kroleſtwo bedzie mocne / poniekad ſtarre. A ſes widziaſt zelazo zmieſſane z ſkorupa gliniana / pomieſza ſia ſie w prawdzie z naſientm ludzkim / ale ſie niebeda ſiebie trzymac / tak iako zelazo niemoze ſie z ſkorupa zmieſzac. A we dni onych kroleſtw / wzbudzi Bog niebieſki kroleſtwo ktore ſie na wieki meroſſypie: a kroleſtwo tego inemu ludu niebedzie dane: zerze ſkore y zniſſczy te wssyſkie kroleſtwa a ono bedzie ſtac na wieki. Podlug teo iakoſ widziaſt / iſz gory odiet ieſt kamien bez rak / y podruzgotat ſkorupe / y zelazo / y miedz / y ſrebro / y zloto: Bog wielki okazat krolowi te rzeczy ktore maia przyſc na potym / a prawdzivy to ieſt ſen / y nie omylny a wierny wyklad iego.

Tedy Krol Nabuchodonozor vpadl na oblicze ſwoie / y uczynit modle Danielowi: a offiary y zapal roſkazat aby mu offiaro wano. Mowiac tedy Krol / rzekt Danielowi: Zaprawde Bog waſz / Bog nad Bogi ieſt / y Pan nad krolmi / obiaſniaacy thas iemnice: poniewaz ſes ty mogt obiaſnit the raiemnice. Tedy Krol Daniela wyſoce wynioſl / y dat mu dary mnogie y wielkie: y poſthanowit go kraiſciem nad wssyſhteymi kraiſcami Babilonſkimi / y vrzednikiem wyſſym nad Vrzedniki y nad wssyſhteymi medrcami Babilonſkimi. Ale Daniel za dat v Krola: y poſthanowit nad ſprawami kraiſcy Babilonſkicy / Sydrach / Miſach / y Abdenago: A ſam Daniel byt przy dworze Krolewſkim.

Cap: 3.

Nabuchodonozor poſtawit ſtory Batwan / y roſkazat aby mu wssyſtey modle dawali / a gdy trzey mtoſ dniczykowie Jadſcy niechcieli / wrzucono ie do pieca ognieſkiego / ogien un nic nieſſſednit / ale owſſan tam bedac / modlit ſie panu Bogu / y chwaliſi go / wyiete potym ſpieca / Krol podwyſſyt.

**N**abuchodonozor Krol ſprawit Batwan z tory wzwyſ na ſes dziesiat toci / wssrz na ſes / y poſthawit go na polu Dura kraiſcy Babilonſkicy. Tedy potym Nabuchodonozor Krol rozeſlat poſly aby zgromadzili Kraiſeta / vrzedniki / y ſes dzie / Woiewody / y Wielmoſne / y ſtaroſty / y wssyſkie Kraiſeta kraiſcy / aby ſie zeſli na poſwiecenie Batwana ktory byt poſthawyt Krol Nabuchodonozor.

Tedy ſie zgromadzili Kraiſeta / Vrzednicy / y ſet zie / y Woiewodowie / y ſtachci / y cietni panowie ktorzy byli nad inne mi poſtawieni / y wssyſkie Kraiſeta kraiſcy / aby ſie zeſli na poſwiacanie Batwana ktory byt poſtawyt Krol Nabuchodonozor. Stali thedy przed oblicznoſcia onego Batwana ktorego poſtawit Nabuchodonozor Krol / a woſny wolat duze / To powiadaſia wam ludom / pokoleniam / y iezykom / Teyſe godziny gdy wſlyſſcie dzwieſ traby / y piſſczalki / y lutnie / y ſlethow / y harfy / y Symphonatu / y wſſelaka muzyka / vpadſy dawcie modle Batwanowi zlotemu / ktorego poſtawit Nabuchodonozor Krol. Co ieſliby kto nieupadſſy dawat modle / theyſe godziny bedzie wrzucon w piec pelen ognia goraiacego. Tedy potym natychmiast iako ſkoro wſlyſſeli wssyſtey ludzie dzwieſ traby / piſſczalki / y lutnie / ſlethow / y Arſſi / y Symphonatu / y wſſelkicy muzyki / padſſy wssyſtey ludzie / pokolenia y iezyki / dawali modle Batwanowi zlotemu / ktorego byt poſtawit Krol Nabuchodonozor. A wnet tudzieſ przyſtapiwſſy meſowie Chaldeyſcy / zatowali ſie na zydy: y rzekli Krolowi Nabuchodonozorowi: Krolu ſyw badz na wieki. Ty Krolu dates wyrok / ſeby koſdy cſlowiek ktoryby wſlyſſat dzwieſ traby / y piſſczalki / y lutnie / ſlethow / y Arſſi / y Symphonatu / y wſſelkicy iney muzyki / potozyl ſie na ziemie / y dat modle Batwanowi zlotemu: ale gdzieby kto niepadſſy modle uczynit / ſeby byt wrzucon w piec ognia goraiacego. Sa tedy meſowie Zydo winowie / ktoreſ poſthanowit nad ſprawami kraiſcy Babilonſkicy / Sydrach / Miſach / y Abdenago: Meſowie ci wzgardzili wyrokiem twoim. Bogow twoich nie cicia / a obrazowi zlotemu ktoryſ poſtawit / modly nie czynia.

Tedy Nabuchodonozor Krol w zapalczymoſci y w gniewie przykazat aby byli przywiedzieni Sydrach / Miſach / y Abdenago: ktorych tudzieſ przywiedziono przed oblicznoſc Krolewſka. Mowiac tedy Nabuchodonozor Krol / rzekt im: Prawdaſſe the Sydrach / Miſach / y Abdenago / ſe wy

Bogom

Iſaie: 9.

Gene: 41.

Danie: 2



## Daniel.

Bogom moich nie ććicie/ y obrazowi zlotemu ktorym postawił modły nie dawacie: A cż teraz iesłicie to uczyć gotowi/ ktorey kolwiek godziny usłyszcie dzwiek trąby/ Pissczatki/ Lurcie/ Słoniow/ y Arfisy/ y Symffonatu/ y wsselakiey iney Muzyki/ padniecie na ziemię/ a dajcie modły obrazowi zlotemu ktorym sprawił: Bo iesli mu cci a chwały nie dacie teyże godziny bedziecie wrzuceni w piec ognia gorącego: A ktory jest Bog ktory mi was wydrze z ręki

moiey: Odpowiadając Sydrach/ Misach/ y Abdenago/ rzekli Krolowi Nabuchodonozorowi: Nie trzeba nam o they rzeczy odpowiadać tobie. Bo oto Bog nasz kthorego my ććimy a chwalimy / może nas wyrwać z pieca ognia gorącego/ y z rąk twoich/ o Krolu/ wyswobodzić. Co iesliby niechciał/ niech to tobie świadomo bedzie/ o Krolu/ iż Bogom twoich nie chwalemy / a obrazowi zlotemu kthoryś postawił modły nie czyniemy.

Num: 16.



Theby Nabuchodonozor bedac napetymion pierzchliwosci: y weyrzenie oblicza tego odmiennito sie na Sydrach/ Misach/ y Abdenaga. A przykazal aby zapalono w piecu siedmkróć więcej niż było zwykło w nim palić. A co mocniejszy meżom z woysła swego rozkazał/ aby związawssy nogi Sydrachowi/ Misachowi/ Abdenagowi/ wrzucili je w piec ognia gorącego. A natychmiast oni meżowie związani/ ysplasczającami swemi/ y w czapkach/ y w butach/ y w szatach/ wrzuceni sa w pośrzod pieca ognia gorącego. Bo rozkazanie Krolewskie przykuczało: a piec był barzo napalony. Tedy wnet one meże ktorzy byli ( do pieca ) wrzucili Sydrach/ Misach/ y Abdenago/ padli w pośrzod pieca ognia gorącego/ związani.

Tho co niżej napisano/ uienalazłem w Księgach Żydowskich.

A chodzili w pośrzod płomienia chwając Boga/ y błogosławiać Panu. A słońcie Alzaryas tak sie modlił/ y otworzywszy usthiswoie w pośrzod ognia/ rzekł: Błogosławiony iesłes Panie Boże oycow naszych/ a chwalebne y sławne imię twoie na wieki: Boś iesłs sprawiedliwy we wsszech rzeczach ktoreś nam uczynił/ y wssytkie skutki twoie prawdziwe/ y drogi twoie proste/ a wssytkie sady twoie prawdziwe. Albowiem sady twoie prawe uczyniles według wssytkich rzeczy ktoreś przywiódł na nas / y na miasto święte oycow naszych Jeruzalem: Boś w prawdzie y w sady przywiódł to wssytko dla grzechow naszych. Bosmy zgrzeszyli a nieprawiesmy czynili / odstepuiac od ciebie: y wystapilismy we wssytkich rzeczach/ a nie słuchalismy przykazania twego / a nismy spilności chowali/ a nismy czynili iakosi

Stowa Świętego Jeronima.

nn nq nam



## Dániel.

nam był rozkázat / aby sie nam dobrze dzia-  
to. Przetoż wszystko co przywiodł na nas /  
y wstornię rzeczy ktoreś nam uczynił / vs-  
czyniłeś to rozsądkiem prawdziwym / y da-  
łeś nam w rece nieprzyjaciół naszych nie-  
sprawiedliwych y bardo złych / y przestępni-  
ków / y królowi niesprawiedliwemu y na-  
gorsszemu nade wszystkie ziemie. A teraz nie  
możemy otworzyć vsi: zeliwość y wraga-  
nie staliśmy sie slugam twoim / y tym ktho-  
rzy ciebie czcisz. Prosimy cie nie dajże nas  
na wieki dla imienia twego / a nie naru-  
szay testamentu twego / ani oddalay mito-  
sierdzia swego od nas / dla Abrahama mi-  
tego twego / y dla Izááká slugi twego / y  
Izraelá swietego twego: ktorymś mówił  
obietnic / żeś miał rozmnożyć nasienie ich  
iako gwiazdy niebieskie / y iako piasek kto-  
ry jest na brzegu Morstym: Bo iestessmy mi-  
ty Panie wyplewieni bardszy niżli wszystkie  
narody / y iestessmy dziś poniżeni po wszyst-  
kiej ziemi / dla grzechów naszych. A już nie  
máš tego czasu Krájećia / ani Wodza / a-  
ni Proroka / ani zupełney offiary / ani obia-  
ty zbożney / ani podarowania / ani zapátu /  
ani miejsca pierworodztwa przed toba / abyś  
smo mogli náleść miłosierdzie twoie: Ale  
w wymysle strussonym / y w Duchu pokory  
niech bedziemy przyieci. Jáko w zupeł-  
nych ofiarach Baránów y byków / y iako w  
tysiacoch Barántów tłustych: tak dziś niech  
sie sthanie ofiara náśa przed oblicznością  
twoia / abyć sie podobáta: boć pohánbienia  
nie máś tym ktorzy duffia tobie. A teraz  
náśladuiemy cie zupełnym sercem / y boimy  
sie ciebie / y ssuamy oblicza twego. Nie zá-  
wstydzayże nas: ale uczyni snami podług ci-  
chości twoiej / y podług mnostwa miłosier-  
dzia twego. A wyrwi nas w dziwnych rze-  
czach twoich / y daj chwale imieniu twe-  
mu Panie: a niech sie wszyscy zawstydzá ci  
ktorzy wázuiá slugam twoim złe rzeczy /  
niech beda pohánbieni we wszystkiey swey  
możności / a moc ich niech bedzie stumio-  
na: a niech wiedza iżes thy jest Pan Bog  
tam / y wielebnj po wszystkich okregu ziemie.  
A nie przestawali ci ktorzy ie byli wrzucili  
slużebnicy królewscy podpalać w piecu / lu-  
czywem / y zgrzebiem / y smola / y chrostem /  
a pátał ptomien nád piecem ná czverdzieś  
ci y dziewięć tokci: y wybuchá a palit kto-  
re nálazt w piecá z Chaldeyczyków. Ale  
Aniol Páński zstąpił z Azaryassem y z to-  
wárzyśmi iego do piecá: y wypędził pto-  
mien ogniowy z piecá / a uczynił w posród  
piecá iakoby wiatr rośny przewiewaiaci /  
a ná wsem nic ich nie dotknáł ogień / ani zá-  
smucit / ani żadney przytrosći uczynit.

Tedy ci trzey iako z iednych vsi chwalili /

y wielbili / y błogosławili Boga w piecu /  
mowiac:

Błogosławiony iestess Panie Boże o-  
cow naszych / y chwalebny / y sławny / y ná-  
der wywyższony ná wieki / y błogosławio-  
ne imię slawy twoiej / swiete / y chwalebne:  
y náder wywyższone po wszystkich wiekach

Błogosławiony iestess w kościele Swie-  
tym slawy twoiej / y náder chwalebny / y ná-  
der sławny ná wieki.

Błogosławiony iestess ná Tronie Kró-  
stwa twego / y náder chwalebny / y náder  
wywyższony ná wieki.

Błogosławiony iestess ktory pátrzasz ná  
przepásći / a siedzisz ná Cherubiny / y chwa-  
lebny a náder wywyższony ná wieki.

Błogosławiony iestess ná utwierdze-  
niu niebieskiem / chwalebny y sławny ná  
wieki.

Błogosławcie wszystkie stutki Páńskie  
Pána: chwalcie y náder wywyższaycie go  
ná wieki.

Błogosławcie Aniolowie Páńscy Pá-  
nu: chwalcie y náder wywyższaycie go ná  
wieki.

Błogosławcie niebiosá Pána: chwalcie  
y náder go wywyższaycie ná wieki.

Błogosławcie wszystkie wody ktore sa  
nád niebiosy Pánu: chwalcie go y náder  
wywyższaycie ná wieki.

Błogosławcie wszystkie mocy Páńskie  
Pána: chwalcie go y náder wywyższaycie  
ná wieki.

Błogosławcie Stonce y Krzeżyc Pána:  
chwalcie go y náder wywyższaycie ná wie-  
ki.

Błogosławcie gwiazdy niebieskie Pána  
chwalcie go y náder wywyższaycie ná wie-  
ki.

Błogosławcie każdy gwałtowny deszcz  
y rosa Pána: chwalcie go a náder wywyż-  
szaycie ná wieki.

Błogosławcie wszystkie duchowie Boży  
Pána: chwalcie go / y náder wywyższaycie  
ná wieki.

Błogosławcie ogień y goraco Pána /  
chwalcie go y náder wywyższaycie ná wie-  
ki.

Błogosławcie zimá y lato Pána / chwal-  
cie go y náder wywyższaycie ná wieki.

Błogosławcie rosy y orzon Pána / chwal-  
cie go y náder wywyższaycie ná wieki.

Błogosławcie mroz y zimno Pána / chwal-  
cie go y náder wywyższaycie ná wieki.

Błogosławcie lody y sniegi Pána / chwal-  
cie go y náder wywyższaycie ná wieki.

Błogosławcie nocy y dni Pána / chwal-  
cie go / y náder wywyższaycie ná wieki.

Błogosławcie światłość y ciemności

Pána /



## Daniel.

Pana / chwalcie go y nader wywyższajcie na wieki.

Błogosławcie błyskawice y chmury Pana: chwalcie go / y nader wywyższajcie na wieki.

Błogosławcie ziemie Pana / chwal go y nader wywyższaj go na wieki.

Błogosławcie gory y pagorkowie Pana: chwalcie go y nader wywyższajcie na wieki.

Błogosławcie wszystkie płodne rzeczy na ziemi Pana: chwalcie go y wywyższajcie na wieki.

Błogosławcie Studnice Pana / chwalcie go y nader wywyższajcie na wieki.

Błogosławcie Morza y Rzeki Pana / chwalcie go y wywyższajcie na wieki.

Błogosławcie Wielorybowie y wszystkie rzeczy które płyną w wodach Pana / chwalcie go y wywyższajcie na wieki.

Błogosławcie wszystkie ptacy niebiescy Pana / chwalcie go y wywyższajcie na wieki.

Błogosławcie wszystkie bestye y bydło Pana: chwalcie go y wywyższajcie na wieki.

Błogosławcie synowie ludzcy Pana / chwalcie go / y wywyższajcie na wieki.

Błogosław Izraelu Pana / chwal go / y nader wywyższaj na wieki.

Błogosławcie Kapłani Pańscy Pana / chwalcie go / y wywyższajcie na wieki.

Błogosławcie słudzy Pańscy Pana / chwalcie go y wywyższajcie na wieki.

Błogosławcie duchowie y dusze sprawiedliwych Pana / chwalcie go y nader wywyższajcie na wieki.

Błogosławcie srołeci y pokornego serca ludzie Pana / chwalcie go / y nader wywyższajcie na wieki.

Błogosławcie Ananiaszu / Azaryaszu / Misaelu: Pana / chwalcie go y nader wywyższajcie na wieki: że nas wyrwał z piekła / y zbawił nas z ręki śmierci / a wyswobodził nas z pośród ognia / wyrwał nas z pośród ognia / wyrwał nas.

Wyznawajcie Pana / iż dobry / iż nawięci miłosierdzie jego.

Błogosławcie wszyscy zakonnicy Pana Boga nader Bogi / chwalcie / y wyznawajcie go / iż na wszystkie wieki miłosierdzie jego.

Swięty Jeronim.

Al do tad w żydowskich księgach nie ma / a cośmy potrojili / przetożenta Teodocjusowego wzięto jest.

Thedy sie Nábuchodonozor Krol zumiął / a wstał spospiechem / y rzekł do swych Panow / zażechmy nie trzech meżow wrzucić w pośród ognia / związanych: Ktorzy odpowiadali Krolowi rzekli: prawda jest Krolu: Odpowiedział Krol / y rzekł: Oto ja widze czterech meżow rozwiąza-

nych / y chodzących w pośród ognia / a żadnego naruszenia / nie znąc na nich / a ośoba tego czwartego posła na syna Bożego.

Thedy przystąpił Nábuchodonozor ku drzwiam pieca ognia / gorącego / y rzekł: Sydrach / Misach / y Abdenago / słudzy Boga najwyższego / wynidźcie / chodźcież sam. A wnet wysli Sydrach / Misach / y Abdenago z pośród ognia. A zgromadziwszy sie Panowie / y Urzednicy y Sedziowie / y możni Panowie Krolewscy / ogladowali one meze / że żadney mocy nie miał ogień nad ciaty ich / że y włos na głowie ich nie zgorzał / też ani odzienie ich nie odmieniło sie / ani swad ognia nie przeszedł ich.

Thedy krzyknawszy Nábuchodonozor / rzekł: Błogosławiony Bog ich / to jest: Sydrachow / Misachow / y Abdenagow / ktorzy zesłał Anioła swego / y wyrwał slugi swoje ktorzy weni wierzyli: a słowo Krolewskie odmienili / y wydali ciaty swoje / aby nie służyli ani modły dawali żadnemu Bogu inemu / prócz Bogu swemu. A przetoż odemnie wydany jest ten wyrok / aby wszelki lud / pokolenie / y język / którykolwiek co służył przeciwko Bogu Sydrachowemu: Misachowemu / Abdenagowemu / aby zaginął / a dom jego aby był zburzony: bo zaś nie maś inego Boga / któryby tak mógł zbawić. Thedy Krol powysysy Sydrach / Misach / y Abdenaga / w krainie Babilońskiej.

Nábuchodonozor Krol / wysysyłkim ludom / narodom / y językom / ktorzy mieszkają po wysysyłkiej ziemi / pokoy wam niech będzie rozmnożony. A cudą y dziwy uczynił y mnie Bog najwyższy. A tak zdátomi sie opowiadać znamiona jego / bo wielkie są: y dziwy jego / bo mocne są / y Krolestwo jego / bo Krolestwo wielkie / a moc jego w narodzie a narodzie.

### Cap: 4.

Sen drugi Nábuchodonozorowi o drzewie pod cierym sam Daniel wyłożył / że go miano wygnąć z Krolestwa na wielka niedu / przetoż wspomina go aby iálmuznami swe grzechy mywał / i iść sie przed sie sen dla pychy jego / aż gdy Pana Boga wynat / toż na swe Krolestwo zaś przywrócon.

**D** Nábuchodonozor / spokoy nym będąc w do<sup>o</sup> moim / y kwiłnacy na pátacu moim. Wiedziałem sen który mie przestraśzył: y myśli moje na pościeli moiej / a widzenia głowy moiej zafraśowały mie. A wydatem sam then wyrok / aby przyniesieni byli przed obliczność moie / wysyscy medrcowie Babilońscy / a żeby mi

Ahor: 9.  
Dani: 10.

Dani: 6.

Daniel. 1.



# Daniel.

wywiązanie a wykład onego snu powie-  
dzieli. Thedy wchodzili / Wieścizkowie /  
Medrzy / Chaldeyckow / y Wieścizbia-  
rze / a powiadał sen moy przed nimi: ale  
wykładu tego niepowiedzieli mi: aż na osta-  
tek wyszedł przed obliczność moie ich towa-  
rzyś Daniel / ktoremu imię Balthazar we-  
dług imienia Boga moiego / który ma du-  
ch Bógów swietych w sobie: y powiedział  
tem przed nim moy sen. Balthazar przed-  
niemy z wieścizkow / ponieważ że ja wiem  
iż ducha swietych Bógów maś w sobie / a za-  
dona tajemnicą nie jest tobie niepodobna.  
Widzenia snów moich ktorem widział / y  
wyłożenie ich / powiedz mi. Widzenie gło-  
wy moiey na tożu moim / to jest: Widzia-  
łem / a oto drzewo w posród ziemi / a wy-  
sokość tego bärzo wielka. Wielkie drzewo  
y duze: y wysokość tego dożyłata Nieba:  
pożyżenie tego było aż do granic wszytkiey  
ziemi. Ono liście tego bärzo piękne / a o-  
wocu na nim moc: y pokarm wsem był na  
nim: pod nim mieszkali zwierzęta y bestye /  
y po gąziach tego przebywali ptacy nie-  
biescy: y sniego pokarm brato wsseltie ciał  
to. Widziałem w widzeniu głowy moiey /  
na pościeli moiey / a oto czuyny y swiethy z  
stąpił z nieba: Wolat bärzo / a tak mówił:  
Podetnyćie to drzewo / a obetnicie gązi  
tego: y obijćie liście tego / a rozmiććie o-  
wocę tego: Niech wćiek precz bestye ktho-  
re pod nim są / y ptacy z gązi tego. Wssak  
że iednak płodu korzenia tego w ziemi  
niechayćie / a niech będzie związany zwa-  
zka żelazna y miedziana na żołach ktore na  
polu są / a rosa niebieska niech będzie pokro-  
piony / a z zwierzęcy częścią tego na trawie  
ziemskiej. Serce tego od cztowieczie niech  
się odmieni / a serce zwierzece niech mu be-  
dzie dane: a siedm czasów niech się zmieni  
nád nim. W sentencyey czuynych zdano  
jest / y mowa swietych / y żądanie: dokąd nie  
poznaić żywi że pánue Nawayssy w kro-  
lestwie ludzkim / a komu kolwiek będzie ch-  
ciał / da ie / a napokornieyszego cztowieka  
postanowi nád nim. Ja Krol Nabuchodo-  
nozor tenem sen widział: a tak chy Baltha-  
zar co chutniey powiedział mi wykład tego:  
Boć wssystcy medrcowie krolestwa mego /  
niemoga mi go wywiazac a wytozyc: ale ty  
możesz / bo duch Bógów swiethych w tho-  
bie jest.

Tedy Daniel / ktoremu imię Balthazar /  
iał sam w sobie milczkiem myslić / iakoby ie  
dne godzinie: a myśli tego frąsowały go. Od  
powiadał thedy Krol / rzecze: Balthazar  
Sen y wykład tego niech cię niefrąsuia.  
Odpowiedział Balthazar / y rzekł: Pánie  
moy / Ten sen tym ktorzy cię nienawidza

a wykład ie nieprzyiacielom twoim niech  
będzie. Drzewo kthores widział wysoko y  
mocne / ktorego wysokość dosięgata do nie-  
ba / a pożyżenie tego na wssytkie ziemi: y  
gązi tego bärzo piękne / y owocu na nim  
bärzo wiele / y pokarm wssytkich na nim /  
pod nim mieszkaiace bestye polne / a na gą-  
ziach tego ptacy niebiescy: Thy tho iestes  
Krolu / kthory iestes zwielmożony / y zmo-  
cniłes się: y wielkość thwoia wrosła / y wy-  
niosła się aż do nieba / a moc thwoia aż do  
granice wssytkiey ziemi. A iż Krol wi-  
dział Czuynego / y swiethego z shepować z  
Nieba / y mowić: Podetnyćie to drzewo /  
y rozmiććie ie / wssakoz iednak płodu ko-  
rzenia tego w ziemi niechayćie / a niech be-  
dzie związany żelazem y miedzian na żo-  
łach w polu / a rosa niebieska niech będzie  
pokropiony / y z bydlethy niech będzie po-  
karm tego / aż się odmieni nád nim siedm  
czasów: Ten jest wykład wyroku Nawayss-  
sego / ktory wyszedł na páná mego Krola /  
Wyrzucićie od ludzi / a z bestyami y bydle-  
ty będzie mieszkanie twoie / a będzieś siáno  
iadt / iako Wol / a rosa niebieska będzieś po-  
lewany: Siedm też czasów odmieni się nád  
toba / dokąd niezwieś / iż pánue Nawayss-  
sy nád krolestwem ludzkim / a komu kolwiek  
będzie chciał / da ie. A iż przykazat aby zo-  
stawiono płod korzenia tego / to jest drze-  
wo: Krolestwo twoie tobie zostanie / gdy  
wznaszyć być moc Niebieska. A przetoż Krolu  
rada moia niechci się spodoba / y grzechy  
twoie iatmużnami odkupuy / a nieprawos-  
ci twoie luthosćiami nád ubogiemi: owa  
śnadz Bog przeżyży wysłupki twoie. Wssy-  
stkie the rzeczy przysły na Nabuchodono-  
zora Krola. Po wypelnieniu dwunascie  
miesiecy: po dworze palacu Babilonskiego  
przechadzał się.

Odpowiedział thedy Krol / y rzekł: Zaż  
nie to jest Babilon miasto ono wielkie / kto-  
rem ia zbudował za dom Krolewski / w si-  
le mocy moiey / y w slawie ozdoby moiey:  
A gdy thá mowa iessze była w wssach kro-  
lewskich / głos z nieba spadł / Tobie się tho  
mowi Krolu Nabuchodonozorze / Krole-  
stwo twoie odeydzie od ciebie / y od ludzi  
wyrzucićie: a z bestyami y z zwierzęty be-  
dzie mieszkanie twoie: siáno iako Wol be-  
dzieś iadt: a siedm czasów odmieni się nád  
toba: a z wćież iż pánue Nawayssy w krole-  
stwie ludzkim / y komu kolwiek zechce the-  
mu ie da. Też godziny ona mowa wypel-  
niła się jest nád Nabuchodonozorem / y z  
ludzi precz wyrzucon jest / a siáno iako  
Wol iadt / y rosa niebieska ciało tego ma-  
czano jest: tak aż wtośy ie nád podobieństwo  
Orłowe zrosły / y páznołty tego iako ptáse.

Dani: 2.  
Hierc: 22.

Ecclesi: 1.  
29.



# Daniel.

42. A tak po skończeniu dni / Ja Nabuchodonozor / podniosłem oczy moje ku niebu / a śmysł mój jest mi przywrócony: y podobieństwem Naważyssemu / a żywiącego na wieki chwaliłem / y wielbiłem: iż moc jego moc wiekuiśta / y Krolestwo jego w narodzie a w narodzie: A wszyscy obywathele ziemscy y niego za nic poczytani są: bo według woli swojej czyni / tak w mocach niebieskich / iako y w obywatelach ziemskich: a niemają Kthoby sie przeciwstawić rece jego / a rzekł mu: Czemus uczynił: Natchen czas / śmysł mój przywrócił sie ku mnie / a ku ci Krolestwo mego / y ku dosłowności zaśiem przyszedł: y piękność moją wrocila sie do mnie: y czelnicy pánowie moi / y wrzednicy moi szukali mnie / y na Krolestwo moje jestem przywrócony: a wielmożność iestże wietśza przydana mi iest. A tak the rasi Nabuchodonozor chwale / y wielbie / y sławie / Krola niebieskiego: bo wszystkie skutki jego prawdziwe / a drogi jego sady / a the ktorzy chodzą w pyśle / może poniżyć.

## Cap: 5.

Nabuchodonozor Krol piye nacynia Kocielnego / wyrzucił na scienie reke a ona piye Kthorego pisma wyczytć ani wytoczyć żaden nie mógł dyba Daniel / y podług jego wykładu stało sie / iż mu Krolestwo odieć / a dać ne Daryssowi.



Alcász Krol sprawił wielkie gody na tysiac zacnych Pánów swoich: a ieden każdy z nich był podług swego wieku.

4. Para: 36. A tak gdy już był piyan / przykazał aby przyniesiono nacynia złote y srebrne / Kthore był wyniosł Nabuchodonozor oćiec jego z Kocielota Kthory był w Jeruzalem: by sniego pili Krol y Pánowie jego / żony jego y miłośnice jego. Przyniesiono tedy ono nacynia złote y srebrne / Kthore był wyniosł z Kocielota Kthory był w Jeruzalem: y pili sniego Krol y Pánowie jego / żony y miłośnice jego. Pili Wino / chwalac Bogi swoje złote / y srebrne / miedziane / żelazne / y drzewiane / y kamienne.

5. Hier: 50. Teyże godziny wstąpiły sie palce / iakoby reki człowieczy pisać / przeciw lichtharzowi na scienie pałacu Krolewskiego / a Krol patrzał na członki reki pisać. Tedy sie wnet oblicze Krolewskie zmieniło / a myśli jego frąsowały go / y sławy ledźwi iego go zemlewały / y Kolaną jego tłuły sie o sie spotem. A tak zawołał Krol mocnie / aby przywiedziono Medrey / Chaldeyckie / y Wieszczbiarze. A przemówiwszy Krol rzekł medrcom Babilonskim. Ktory wyczyta to pismo / y wykład iego oznaymi mi: fe-

dzie obleczone w pąwtoke / a tancuch złoty będzie miał na ssi / y trzecim w Krolestwie moim będzie. Tedy wssedłszy wszyscy medrcowie Krolewscy / nie mogli onego pisma wyczytć / ani wykładu oznaymić Krolowi. Sczego Krol Balthazar bardzo sie zafraśował: y twarz sie jego zmieniła: ale y czelni Pánowie jego smęcili sie też. Tedy Krolowa dla tey rzeczy Ktora sie była przytrafiła Krolowi y Pánom jego / wessła do domu onych god / a przemówiwszy rzekła: Krolu żyw bądź na wieki: niech cie nie frąsua myśli thwoie / y oblicze twoie niech sie nie mieni. Jest mąż w Krolestwie twoim Kthory ducha Bogow Swietych ma w sobie: y za dni oycy thwego wiadomość y mądrość są w nim należone: Abowiem też y Krol Nabuchodonozor oćiec thwoy / przednieyszym nad Medrcami / Czarnokreżnicy / Chaldeyckymi / y wieszczbiarzmi postanowił go / oćiec mowie twoy / o Krolu: iż też duch obfity y roztropność / y zrozumienie / y wykładanie snow / y okazywanie tajemnic / y wywiazanie niewytłumaczonych rzeczy / są w nim należone: to iest w Danielu: Ktoremu Krol dał imię Balthazar. Teraz tedy niech będzie przyzwan Daniel / on wykład tego wyprawi.

A tak przywiedziono Daniela przed Krola. Do Ktorego przemówiwszy Krol / rzekł: Ty iestes Daniel z synow więzienia Judzkiego / Ktorego przywiodł oćiec mój Krol z żydowstwa: Słyszałem o tobie że masz ducha Bogow: a umiętność / y zrozumienie / y mądrość obfite należone są w tobie. A teraz byli przed oblicznością moją Medrey / Czarnokreżnicy / aby to pismo czytali / a wykład iego opowiedzieli mi: a nie mogli wyrzuczenia tey mowy poiać y wytożyć. Ale ja słyszałem o tobie / że możesz trudne a skryte rzeczy wytożyć / a wezłować wywiazć: Jesli tedy możesz to pismo wyczytć / a wykład iego mnie okazać: będzieś obleczone w pąwtoke / a tancuch złoty na twej ssi będzieś miał / a trzecim Kriazem w Krolestwie moim będzieś. Wła to opowiadać Daniel / rzekł przed Krola: Dary twoie miej sobie / a dary domu twego go day inemu: ale to pismo bede ja tobie czytał Krolu / y wytożenie iego okaże tobie. O Krolu / Bog Naważysy / Krolestwo y wielmożność / sławę y część dał Nabuchodonozorowi oycu twemu. A dla wielmożności Ktora mu był dał / wszyscy Narodowie / pokolenia / y ięzykowie / drżały a bali sie go. Kthore chćiat / zabijać: a Kthore chćiat bić: y Kthore chćiat wynosić: a Kthore też chćiat poniżać a tłumić. A gdy sie było podniosło serce iego / y duch iego wdał sie był wpornie na pyche: słońce iest z Kolaną Krolestwa swego

Danie: 2.  
3:

4. Reg: 5.  
Matth: 10.

Danie: 2.

Danie: 4.

y sława



## Dániel.

y sława tego odietá jest: thakże y od synow ludzkich wyrzucon jest / ale y serce tego z be styami położone było / á z leśnemi Osly mie stanie tego było: siano iáko Wot iádal / y rosa niebieska ciáto tego mączane było: áż poznat że miał pánowanie Nlawyssy w krolestwie ludzkim / á kogołowie będzie chciał wzbudzi nád nim. Ty takież synu ie go Báltházárze / nie wkorzytes sercá twe go / gdyżes te wssytkie rzeczy wiedział: ále podniosles sie przeciwko Pánuiacemu ná Niebie: á naczynie domu tego przyniesione było przed cie: á ty y Pánowie thwoi czel nieysy / y żony twoie / y miłośnice twoie / pi lisście snich wino: kthemu Bogi srebrne / y złothe / y miedziane / y żelázne / y drzewiane y kámiennie ktorzy nie widza / nie slyssa / nie czuia / chwalites: A Boga kthory má dech twoy w rece swoiey / y wssytkie drogi twoie nie wielbites. Przetoż od niego poslan jest cżłonek reki / kthory nápisat oto to / co sie wy rázito. A toż to jest písmo kthore rozdzielnie nápisane jest: Mane / Thecel: Fares. A ten jest wyktad they mowy. Mane / Policzyt Bog krolestwo twoie / y wypelnit go. The cel: Jesteś zámiešson ná śalách / á nálešio nes letšsey wagi. Fares: Rozdzielone jest krolestwo thwoie / á dáne jest Medom y Persom. Thedy zrośkázania krolewskiego oblecżono Dánielá w Páwtokę / y wtożon jest táncuch ztory ná syie tego: y głošsono á powiádanó to o nim że miał moc trzeci w krolestwie tego. Teyże nocý zabit jest Bál tházár Krol Cháldeyski. A Dárius Krol Medski wstápit ná krolestwo / máiac šeść dziešiat lat y dwie.

Isaie. 47.  
Ez. 21.  
Hier. 50.  
Danie. 9.

### Cap: 6.

Dániel przelożony nád Stárošthami / ofożony z zawišci do Krolá / wšáđony do Lwiey iámy / ále go Bog wyswobodit / A rozkázat Krol Dárius wšedp aby sie bali Boga Dánielowego.



Odobáto sie tho Dáriusowi / y poštánowit nád krolestwem swym sto y dwádziešciá Stá roš / aby byli po wssytkim krolestwie tego / á nád nimi tro sie křiazet / z ktorých był ieden Dániel: aby Stárošthowie licžbe im czynili / á Krol żeby niemiá o tym stárania. A ták Dániel przechodził wssytkie Křiazetá y Stárošty: iž duch Boży obšiešy w nim był. Przeto y Krol myšlit go poštánowit nád wssytkim krolestwem swym: stegož Křiazetá y stárošowie pátrzyli przyczyny kthoraby náleżli ná Dánielá z strony krolestwa: ále żadney ani przyczyny / ani podeyżżenia nie mogli

nálešć / przeto że był wiernym / á żadna wi ná / ábo podeyżżenie nie náýdowáto sie w nim.

Tedy rzekli oni mežowie: Nienaydziemy ná tego Dánielá żadney przyczyny / iedno podobno okoto zákonu Boga tego. Thedy Křiazetá y Stárošowie poduščili krolá / ták mowiac do niego: Dáriusie Krolu / ná wieki báđ żyw: Wrádžili wssytkie Křiazetá tego krolestwa / Wřednicy / Stárošowie / Kádá / y Sedziowie / aby wyrok Cesárski wysšed / y wštáwá / Zeby kždy kthoryby prošit oco kthorego kłwiek Boga / y cžto wiek / áż do trzydziešci dni / chyba od ciebie Krolu / aby był wpuščzon do Lwiey iámy. A ták teraz Krolu potwierdž te senten cyá / á káž nápišć wyrok: aby tho niebyto odmieniono co poštánowiono jest od Meš dow y Persow / á żeby sie niegodžito ni kó mu tego przestępić.

Tedy Krol Dárius / wydat ten wyrok / y poštánowit. Cžego gdy sie Dániel dowieš dziat / to jest / iž poštánowiono tho prá wo / wšsed do domu swego / y otworzywšy okná wšwym gmáchu / przečiwko Jeruzá lem / po trzykroć ná dzieš kłekat ná swe kó láná / á cžešć y wchale dáwat / y wyznawat sie przed Bogiem swym / iáko y przed tym był zwykł czynić. Thedy oni mežowie thym pilniey á dworniey sie dowiádušac / nálešli Dánielá á on sie modli / y prošit Boga swe go. A przyšsedšy do Krolá ieli mowić o za powiedzi: Krolu zážes thy niepoštánowit / żeby kždy cžłowiek kthoryby kogo z Bogow ábo z ludzi o co prošit do trzydziešci dni / iedno ciebie Krolu / że będzie wpuščzon do Lwiey iámy: Do nich odpowiadáiac Krol rzecze: Prawdziwa jest mowá podlug de cretu Medskiego itež Perskiego / kthorego sie niegodži przesthapić. Thedy odpowieš dziawšy rzekli przed Krole: Dániel z sy now wiešienia Judskiego / niedbał ná prá wo twoie / y ná wyrok kthorys wczynit: ále po trzykroć ná dzieš modli sie módlithwa swoia. Kthore słowo gdy wšlyšat Krol / nieš pomátu sie zášrášowat: y wšáđit ná to ser ce swoje zá Dánielá aby go wyswobodžit y wšitowat o thym áż do zachodu słońcá aby go wyrwat. A oni Mežowie wyrozumia wšy Krolá / rzekli kñiemu: Wiedz o thym / Krolu / žeć tho práwo Medskie y Perskie jest / že żadnego dekretu kthoryby poštáno wit Krol / niegodži sie odmienić.

Tedy Krol rozkázat / y przywiedziono Dáni elá / á wpuščžono go do iámy lwiey. A rzekl Krol Dánielowi: Bog twoy kthore ty záw ždy cžis / ten cie wyswobodži. Przyniešio no thedy ieden kámię / y położono gi nád dziura oney iámy: kthory zápieczethowat

Krol



## Daniel.

Krol sygnetem swoim / y sygnetem Pánow  
równych swoich / aby sie co nieśhato prze-  
ciwko Danielowi. Ródził Krol do domu  
swego / a spał niewieczerawssy / ani przy-  
niesiono przedzeń żadnych potraw / nád tho  
y sen odstąpił od niego. Tedy Krol o switá-  
nin wstawssy / conarychley do iámy Lwiey  
siedł: a przychodząc iuz do iámy / wołat ná  
Daniela ptáczliwym glosm / a mowit do  
niego: Danielu slugo Boga żywego / Bog  
twój ktoremu chy záwždy sluzysz / co mnie-  
masz mogli cie wybawić ode lwow? A Da-  
niel odpowiadájac Krolowi / rzekł: Krolu  
ná wieki bądź żyw / Bog mój zesłał Angio-  
ła swego / y zamknął pászczęki Lwom / a  
nic mi nie záśhodził: bo przed Bogiem  
spráwiedliwość náleżóna jesth we mnie:  
Alle y przed tobá Krolu / nicem występe-  
go nieuczynił.

Thedy Krol vprzeymie sie rozrádowat  
stego / y przykázal Daniela wyciągnąć z iá-  
my: Wyciągnion jest tedy Daniel z iámy / y  
żadne obrażenie nie jest ná niem náleżone  
iż wierzył Bogu swemu. A ná rozkázanie  
Krolewskie / przywiedziono one meże kto-

rzy byli obżatowali a oskarżyli Daniela: y  
wpuszczono ie do iámy Lwiey / y syny ich /  
żony ich: a iessze byli do dna oney iámy nie  
dopádali / a iuz ie pochwyćili Lwi / y wssy-  
stkie kości w nich podruzgotáli.

Thedy Krol Dárius písal do wssystkich  
Narodow / pokoleni / y ięzykow ktorzy mie-  
stáli po wssystkiej ziemi. PO B O X wam  
niech będzie rozmnożony. Odemnie postá-  
nowiony jest ten dekret aby po wssstorkim  
Pánstwie y Krolestwie moim drżeli / y leká-  
li sie Boga Danielowego. Bo on sam jest  
Bog żywy y wieczny ná wieki: a Krolestwo  
iego nierozsypie sie y moc ie trwa ná wie-  
ki. On jest wybawiciel tudzieży zbawiciel /  
czyniac cudá y dziwy ná niebie y ná ziemi:  
który wyswobodził Daniela z iámy Lwów  
Trwał tedy Daniel aż do Krolestwa Dária  
ussowego / y Krolestwa Cirusa Perskiego.

Hešter. 7.  
Danie: 14.

Danie: 3.

### Cap: 7.

Czworo zwierząt widział Daniel / Które znaczyły  
cztery Krolestwa / o Antychryście / y o dniu Sadnym.



**D**ziw tego roku Balthazara  
Krola Babilonskiego / Daniel  
widział sen: A widzenie głowy  
ie ná tożn iego: y písał on sen /  
záwárt krótkimi słowy / a z  
wierzhnie dotykájac / rzekł: Widziałem  
w widzeniu moim nocnym / a otho cztery

wiatrowie wiel iescy / potykáli sie ná morzu  
wielkim. A cztery Bestye wielkie wycho-  
dziły z morza rózne między soba.

Pierwsza iákoby Lwica / a miała Orle  
skrzydła: pátrzałem aż były wythárgáne  
skrzydła ie / y wyrzuconá jesth z ziemi / a  
ná nogách iákoby człowiek stánęła / y serce

Hiere: 4.  
Ezech: 1.  
Ezech: 10.  
Ezech: 17.



# Daniel.

**Prout: 28.** cztowiecze iesth iey dante.  
**Danie: 8.** **11.** **1. Mach: 1.** Aloto bestya druga podobna Niedzwie-  
dziowi/ na stronie stanela: a trzy rzedy by-  
ly w passcezech iey/ y między zębami iey/  
a tak mówili iey/ Wstań/ a poiedz misa  
bárzo wiele.  
Potymem patrzał/ a otho ina iakoby  
Rys/ a strzydła miała iako ptak/ cztcherzy  
nad soba: y cztcherzy głowy były v bestyey/ a  
moc danta iest iey.  
Potymem widział w widzeniu nocnym  
a oto bestya czwarta ogromna y dziwna/  
a bárzo mocna: zeby żelazne miała wiel-  
kie/ pożyrać y żuwać/ a inne nogami swe-  
mi tchociac: a nie była podobna innym be-  
sthyam ktorem widział przed nią/ y mia-  
ła rogów dziesięć. Obaczawatem one ro-  
gi/ alic rożek inny małutki wyrosł z pódzodo-  
bą onych: a trzy z rogów piérwssych wy-  
pchnione sa od oblicza iego. Aloto oczy ias-  
koby oczy cztowiecze były w thym rostkū/ y  
vsta mowiace wielkie rzeczy.  
Patrzałem/ ależ trony postawione sa/ y  
aż vsiadł Stárowieczny: Szata iego iasna  
iako śnieg/ a włosy na głowie iego iako bá-  
wełna czysta: Tron iego/ płomienie ogni-  
ste: Kół iego/ ogień rospalony. Rzekł a o-  
gnistha y bystra wychodziła od oblicza ie-  
go: thysiacie tysiacow służyli mu/ a pódzie-  
siec thysiecy kroc sstho thysiecow sthali przy-  
nim: Sad vsiadł/ y kriegi othworzone sa.  
Patrzałem pilnie dla głosu wielkich mów  
które mówił on rożek: y wyrzałem iż zabi-  
ta była bestya/ a że zginęto ciáto iey/ y dane  
było na spalenie w ogniu: y innym też besty-  
am że była moc odietá: y cżasy żywota vsta-  
wione im były/ aż do cżasu a cżasu. A tak pá-  
trzałem w onym widzeniu nocnym/ a oto  
z obłoki niebieskimi iakoby syn cztowieczy  
przychodził/ y przyszedł aż do onego Sthá-  
rowiecznego: a przed oblicznością iego of-  
siarowali go. A dat mu moc/ y cżesć/ y kro-  
lestwo: y wssystcy narodowie/ pokolenia/  
y iezykowie beda temu służyć: moc iego/  
moc wieczna ktora niebedzie odietá/ y kro-  
lestwo iego ktore niebedzie skázone.  
Zrząsnat sie duch moy: Ja Daniel bytem  
przestrássonny themi rzeczami/ y widzenia  
głowy moiey zástrárowały mie. A przysta-  
pitem do iednego z onych kthorzy przy nim  
stáli/ y dowiádomatem sie od nieo prawdzi-  
wey rzeczy/ o tych wssystkich rzeczách.  
Kthory mi powiedział włożenie mów/ y  
nauczył mie. The cztcherzy bestye wielkie: sa  
cztcherzy krolestwa/ kthore powstańa z zie-  
mie. A przyma krolestwo swietego Bogá  
nawysssiego: y otrzymáia krolestwo aż ná  
wiek a ná wiek wieków. Potym chciatem  
sie pilnie wywiedzieć o czwarthey bestyey/

ktora była bárzo rozna od wssystkich/ a bár-  
zo ogromna: zeby y páznokthy iey żelazne:  
pożyrać y żuwać/ y ofsthátki nogami swe-  
mi potłaczáta: y o dziesiaci rogach/ kthore  
miała na głowie: y o innym rostkū ktory był  
vrostl/ przed ktorym spadły były trzy rogi: y  
o onym rogu ktory miał oczy/ y vsthá mo-  
wiace wielkie rzeczy/ a był wietssy niż dru-  
gie. Patrzał: alic on rog stoczył woynę prze-  
ciw swietym/ y był im silnieyszym: aż przy-  
ssedł on stárowieczny/ a sad pódáł swietym  
nawysssim/ y cżas przyszedł/ a krolestwo  
otrzymáli Swieci. A rzekł thák: Besthya  
czwarta/ krolestwo czwarte bedzie ná zie-  
mi/ ktore wietse bedzie niż wssystkie krole-  
stwa/ a pojrze wssstorka ziemie/ y potło-  
czy y potrze ía. Ale dziesięć rogów onego  
krolestwa/ dziesięć krolow bedzie: a inny po-  
wstanie po nich/ a tenże bedzie mocniejszy  
niż piérwssy/ y trzech krolow stłumi. A mo-  
wy przeciw Nawysssiemu bedzie mówił/ y  
swiethe Nawysssiego zetrze: y bedzie mnie-  
miał żeby mógł odmienić cżasy y práwa/ y  
beda wydáni wrece iego aż do cżasu a cżá-  
sow/ y do potowice cżasu. A osiedzie Sad/  
aby była odietá moc/ y stártá/ ażeby zginat  
do końca. A krolestwo/ y moc/ y wielkość  
krolestwa/ kthora iesth pód wssystkim nie-  
bem/ aby było dane ludu swietych Nawys-  
ssiego: ktorego krolestwo/ krolestwo wieku-  
iste iest/ a wssystcy krolowie beda mu słu-  
żyć/ y beda mu poslusni. Dotych miast ko-  
niec słowa. Ja Daniel wielcem sie myśla-  
mi swemi frásowat/ y oblicze moie zmieni-  
to sie ná mnie/ ale słowo w sercu moim zá-  
chowałem.

## Cap: 8.

Widzenie o Baranie je dwómá rogami/ y o Rozle o  
iednym rogu a potym o cztcherz/ kthory przemogl  
Barána/ y wyklad tego co sie przez nie rozumie.



Rzkiego roku krolowania  
Krola Balthazara/ widzenie  
mi sie vkazáto: Ja Daniel/ po-  
tym com widział ná przodku  
widziałem w widzeniu moim  
gdym był ná zamku Susan/ kthory iesth w  
kráinie Elám: a widziałem w onym widze-  
niu iakobym był ná stronie Vlai. A podnio-  
slem oczy moie/ y wyrzałem: a ono Barán  
leden stat przed Jęsiorem/ máiac rogi wy-  
sokie/ a leden wysssy niż drugi/ a kthemu  
rostł gorze. Potym widziałem Barána  
rogami miecacego przeciwko zachodowi  
y przeciwko Pólnocy/ y przeciwko Potu-  
dniu: a wssystki bestye niemogli sie mu op-  
rzec/ ani sie wyswobodzić z ręki iego: y cży-  
nit pódług swey woley/ y w wielmożył sie. A

Apoca:  
17.

Zachá:

Danie: 22  
Apoca: 1

Lucé: 1

Danie:

Hiere: ..  
Ezech:



# Daniel.

ia rozumiałem: Alie oto kōsiet od kōz przy  
chodzit od zachodu słońca na wierzech wssy  
kiey ziemi: a nie tykāt sie ziemi: ale ten kō  
siet miał rog znāmienity między swemi o-  
czyma. A przyszedł aż do onego Bārānā ro-  
gatego / kthoregom był widziat a on sfoi  
przed brona / y zābieżat sie nań co mogli na  
wieczysym pedem swoim. A gdy sie przy-  
bliżył do Bārānā / rozładł sie nań / y vderzył  
Bārānā: y start dwa rogi iego / y nie mogli  
sie mu Bārān sprzećiwieć: A gdy rzucił nim  
na ziemię / potłoczył go / a żaden niemogli  
Bārānā wybawieć z rēki iego. Tedy on kō-  
siet od kōz stat sie wielkim bārzo: a gdy już  
wrosł / zlamat sie mu rog wielki / y wyrosły  
cztery rogi pod nim na czterzy wiāchry  
Niebieskie. A z iednego z tych wssedł ie-  
den rōżek małutki: y stat sie wielki przećiw  
ko południu / y przećiwko wschodu słońca /  
y przećiwko mocy. A zwiemożony iest aż do  
mocy niebieskiej / y pozmiātłat z mocy y z  
gwiazd / y potłoczył ie nogami. A zwiemo-  
żył sie aż też przećiwko kriażeciū mocy:  
y odiat mu vstāwicina offiāre / y zrzucił  
miejsce poświęcenia iego. Ale moc danā  
mu iest przećiwko vstāwiciny offiāre / dla  
grzechow: y porzucona bedzie prawda na  
ziemi / a bedzie czynit / y posortłuni mu sie.  
A vsslysatem iednego z swiętych mówia-  
cego: a rzekł ieden swięty drugiemu: nie  
wiem ktoremu mówiacemu: A dotądże  
(bedzie trwać to) widzenie / y vstāwicina  
offiāra / y grzech spustossenia ktore sie sta-  
to / a swiatnica / y moc bedzie podeptana:  
Thedy mu odpowiedział: Aż do wieciorā y  
do zārānia / Dni Dwa Thysiac y trzystā:  
a bedzie swiatnica oćwāciona.  
Ale stato sie gdy ia Daniel widziat wi-  
dzenie / y dowiadowatam sie zrozumienia  
alio shtānetā przedemna iakoby osoba me-  
ska. A slyssatam głos mełki między Wlāi:  
a wolāt / y rzekł: Gābryelu niech zrozumie  
ten to widzenie. A przyszedł / a stanāt tuż  
bliśko gdiem ia stat: A gdy przyszedł / zlek-  
nawssy sie vpadem na oblicze moje: y rzekł  
do mnie: Rozumiey synu cztowieczy / bo cza-  
su dokonānia wypetni sie to widzenie. A  
gdy mówił do mnie / padem na oblicze  
swe na ziemi: tedy on tknat mie / y posthā-  
wit mie na shtopniu moim / y rzekł mi: Ja  
tobie vkāże ktore rzeczy miała być w ostāte  
czym czasie przeklectwā: Boć ma czas  
koniec swoy. Bārān kthoregos widziat ie-  
ma rogi / Krol Medski iest / y Perski: ale  
kōsiet od kōz / Krol Greci iest. A rog wiel-  
ki ktory był między oczyma iego / tho iest  
Krol pierwsy. A iż gdy sie ten zlamat / wy-  
rosły czterzey miāsto niego: czterzey Krolu  
wie z narodu iego powstāna / ale nie w ie-

mocy. A po krolestwie ich gdy rozrasta sie  
nieprawość / powstānie krol niewssydlive  
go oblicza / a rozumieiacy zagadki / y zmo-  
cni sie moc iego / ale nie swemu silami a wie-  
cey niż kto może wierzyć / wssytki rzeczy be-  
dzie pustosyt / y powiedzie mu sie to / y vczy-  
ni. A pobije mocne / y lud swiętych według  
woley swojej / y bedzie zrzadzona zdrābka  
wosc w rece iego: a serce swe wwiemoży /  
y w hownośći wssytkich rzeczy / pobije wie-  
lu: Tak ie y przećiwko kriażeciū nād kria-  
żety powstānie: a krom rēki stārth bedzie.  
A widzenie wiecior y rano / kthore po-  
wiedziāne iest / prawdziwe iest: Przetho-  
thy widzenie naznācz bo po wielu dni be-  
dzie. A ia Daniel zemdlatem y niemogłem  
przećiw: A gdy wssłat czynitem sprā-  
wy krolestwie / y zumiātem sie one<sup>o</sup> widze-  
niu / a nie było kthoby mi wyłōżył.

## Cap: 9.

O poscie y Modlitwie Danielowej / przy kthorey  
mowił syn Angiol / y oznāyāt mu ie sās Jerusa-  
lem mātō być zbudowane y o siedmndziesiat tegodni /  
y o smierci Chrystusowej / y o spustosseniu obrzydno-  
ści w kōsciele.



Jerwszego roku Krolā Dāryū  
sā syna Astwerusowego z ple-  
mienia Medskiego / ktory pā-  
nowat nād krolestwem Chā-  
deyskiem: iednego roku krolest-  
wā iego / ia Daniel wyrozumiałem w kria-  
gach lidzbe lath / o kthorey statā sie mowa  
Pāisła do Jeremiāssā Prorokā / że sie mia-  
ły wypetnić (spustossenia Jerolimskiego  
siedmndziesiat lat. A obroćitem oblicze swe  
do Pānā Bogā mego / aby ch prośit / y mo-  
dlit sie w posciech / y w worze / y w popiele.  
A modlitam sie Pānu Bogu meimu / y spo-  
wiādatam sie / mówiac: Pilnie cie prośse  
Pānie Boże wielki y strāśliwy / ktory przy-  
strzegaś vmowy y miłosierdzia / tym ktorzi  
cie miłuiā / a strzega przykāzānia thwego.  
Zgrzeszyliśmy / nieprawościemy czynili /  
niepobożniemy żyli / y odstapiliemy / y vchy-  
liliemy sie od przykāzānia y sadow thwoich  
Niebyliśmy posłusni Prorokom slugam  
twoim / ktorzy mówili w imie twoie Kro-  
lom nāssym / Kriażetom nāssym / oycom nā-  
ssym / y wssytkiemu ludu ziemi. Tobie Pā-  
nie sprawiedliwosc: a nam zāwssyhdzenie  
oblicza / iako iest dzisieyszego dnia meżowi  
Judskiemu / y obywatelom Jerolimskim /  
y wssemu ludu Izraelskiemu / tym kthorzy  
bliśko sa / y tym ktorzy dāleko po wsthorn-  
kich ziemiāch do ktorych ie wyrzucił dla  
nieprawości ich / w ktorych grzeszyli prze-  
ćiwko tobie. Pānie / nam zāwssyhdzenie o-

2. Mach. 9.  
1. Thef. 2.

Isaie. 2.

Danie. 5.

Hiere. 25.  
29.

2. Esd. 1.  
4. 9.

Baruch. 1.

Threno. 1.



# Daniel.

2. Petri. 1.  
Zach. 4: 7.

Deute: 27.  
28.  
Baruch. 2.

Baruch. 2.

blizna / krolom naszym / krolom naszym /  
y oycom naszym / ktorzy zgrzesyli. Ale to  
bie Panu Bogu naszymu miłosierdzie y lu  
tosć / iżesmy odesli od ciebie / a nieślucha  
liśmy głosu Pana Boga naszego / abyśmy  
chodzili w zakonie jego / który nam posta  
nowił przez slugi swoje Proroki. A wysy  
stek lud Izraelski przestąpił zakon twoy / y  
odchylili się aby nie słuchali głosu tworego:  
y wypłynęło na nas przekleństwo y obrzy  
dzenie / ktore napisane jest w kriegach  
Moizesa slugi Bozego / bośmy zgrzesyli  
przeciwko niemu. A mocnie postawił slo  
wa swoje ktore mówił na nas / y na krola  
ta nasze ktorzy nas sadzili / że był miał przy  
wieść na nas wielkie zło / iakowe nigdy  
nie było pod wysłaniem Ciebie / tak iako  
się y stało w Jeruzalem. Iako opisano jest  
w zakonie Moizessowym / że wysłeka za  
rzecz przysła na nas: a nie prosiliśmy obli  
cja twego Panie Boże nasz abyśmy się  
nawrócili od nieprawości naszych / a żeby  
śmy rozmyślali prawdę twoją. A ożut Pan  
nás złością naszą / y przywiodł na nas:  
Sprawiedliwy Pan Bog nasz / we wysy  
stach uczynkach swoich ktore uczynił: Bo  
śmy nie słuchali głosu jego. A teraz Panie  
Boże nasz / ktoryś wywiodł lud swoy z zie  
mie Egipskiej w mocney ręce / a sprawi  
ł sobie imię według dnia dzisiejszego /  
zgrzeszyliśmy / nieprawości nasze pobro  
ili Panie przeciwko wysłance sprawiedli  
wości twojej. Proście pilnie niech się od  
wróci gniew twoy / y ponędlność twoją /  
od miasta twego Jeruzalem / y od twej go  
ry Swietej. Boć dla grzechow naszych / y  
dla nieprawości oycow naszych / Jeruza  
lem y lud twoy / na posmiech są wysłankom  
okolo nas. Przetoż teraz wysłuchay Boże  
nasz modlitwę slug twoich / y prosby jego: a  
wskaz oblicze swoje nad Swiatnicą twoją  
ktora jest spusthoszona dla ciebie samego.  
Naklon Boże moy ucha twego / a wysly: o  
tworzyć oczy twoje / a obacz spustossenie na  
sie / y miasto nad którym wzywane jest imię  
twoje. Albowiem nie w sprawiedliwość  
ciach naszych rozpostrzamy prosby nasze  
przed obliczem twoim / ale w luthościach  
twoich mnogich. Wysłuchay Panie / day  
się ubłagać Panie: obacz a uczyn / nie omie  
staway sam dla siebie Boże moy: bo imię  
twoje wzywane jest nad miastem y nad lu  
dem twoim.

A gdym jeszcze thego domawiał / a mo  
dlitni się / y spowiadał grzechow moich / y  
grzechow ludu moiego Izraelskiego / y prze  
kładałem prosby moje przed oblicznością  
Boga moiego / za gora swięta Boga mo  
iego: jeszcze domawiał na modlitwie mo

iej / alic oto maż Gabriel / ktorego był wi  
dział w widzeniu przy początku / pretko le  
cac dotknął się mnie czasu offiary wieczern  
ey. A uczył mnie / a mówił mi / y rzekł: Da  
nielu / terazem wyszedł abym cię nauczył /  
ażebys rozumiał. Z początku modlitw two  
ich wysła jest mowa: a ia przyśedtem a  
był ci okazat / bo jestes mażadż: ale thy  
pilnie bacz na moje mowe / a zrozumieway  
widzenie.

Siedmieszat tegodni wkrocone są nad  
ludem thwoim / y nad swiętym miastem  
twoim / aby się dokonato przesłupstwo / a  
grzech aby wszat koniec / a żeby była zgła  
dzone nieprawości / a była przywiedziona  
sprawiedliwość wiekista / a żeby się spet  
niło widzenie y prorocstwo: y aby był pomia  
zan Swięty nad swiętymi. Atak wiedz y  
pilnie obacz od wyscia mowy aby zaśie by  
ło zbudowane Jeruzalem aż do Kryslusa  
wodza / tegodniow siedm / y tegodniow  
szesćdziesiąt y dwa będzie: y zaśie będzie wli  
ca zbudowana / y mury w krotkości czasow  
A po szesćdziesiąt y dwu tegodni / będzie za  
bit Chrystus: y nie będzie jego lud który sie  
go ma zaprzec. A miasto y swiatnica rossi  
pie lud z wodzem przyslym: a koniec jego  
zpuszczenie / y po skonczeniu wojny posta  
nowione spustossenie. A potwierdzi vmo  
we wielom przez ieden Tydzień: a w pot  
thegodnia wstanie offiara y obiaha chle  
bowa: a będzie w kościele obrzydność spu  
stossenia: y aż do skonczenia y do końca be  
dzie trwać spustossenie.

## Cap: 10.

Daniel ciążu postu swego / widział meż w dwu  
nym odzieniu / który mu przysła rzeczy okazat y po  
słut go / y oznaymił mu o krolu Grecum y per  
sim.



Rzeczy roku krolowania Ci  
rusa Krola Perskiego / obia  
wione jest słowo Danielowi  
ktory miał przezwisko Balaas  
zár / a słowo prawdziwe / y  
mocność wielka: y porozumiał mowe / bo  
wrozumienia potrzebą w widzeniu. W  
one dni ia Daniel płakał y byłem żato  
snym przez trzy tegodnie / nieiadłem chle  
ba chutliwego / ani mięsa ani wina posta  
ty w ustach moich / ale ani olejkami był  
pomazan: aż wysly a skończyły się dni  
trzech niedziel. A w dzień czwarty y dwu  
dziesiąty pierwszy miesiąca / byłem przy  
wielkiej ręce / ktora jest Thygris. A pod  
niosłem oczy moje / a wyjrzałem: A oto maż  
ieden odziany lniánem iakami / y białym  
iego przepasane złotem rydzym / a ciato

Danie: 9  
8.

1. Par: 36  
1. Esdra: 1

Ioan: 11.

Matth: 24  
Macha: 13

Danie: 11  
2.

Danie: 11  
Apoc: 1

iego



# Daniel.

iego iakoby Chrysolth / a oblicze iego iako  
postać blyskawice / y oczy iego bytaganiec  
goraiacy: a ramiona iego / y te rzeczy ktore  
sa na spodek aż do nog / iakoby osoba miedzi  
rospaloney: y głos mow iego iako głos mno  
stwa. A widzialem ia Daniel sam tho wi  
dzenie: ale meżowie Echorzy byli przy mnie  
nie widzieli / ale strach wielki przypadt na  
nie / y uciekli do skrytości. A ia sam zostah  
wiony / widzialem tho wielkie widzenie: y  
nie zostata we mnie siła / ale y twarz moia  
odmienila sie na mnie / y wwiadem / y nie  
mialem w sobie zadney sily. A wlyssalem  
głos mow iego: a wlyssawssy lezalem stru  
chláty na oblicze moje / a twarz moia przy  
posita sie k ziemi. A oto reká dotknela mie /  
y postawila mie na kolana moje / y na cztón  
ki rak moich.

A rzekł do mnie: Danielu / mezu zadości  
rozumiey te słowa Echora ia mowia do cie  
bie / a stoy na stopniu swym: bom teraz iest  
poslan do ciebie. A gdy mi rzekł the słowa /  
statem drzac. A rzekł do mnie: Nieboysie  
Danielu: bo od pierwszego dnia Echora go  
przytożył sercá twego ku wyrozumieniu /  
abyś sie dreczył przed oblicznością Boga  
chwego / wysluchane sa słowa twoie / a ia  
przyszedlem dla mow twoich. Ale Kriaze  
Krolestwa Perskiego / przeciwiło mi sie ie  
den y dwadzieścia dni: a oto Michat ieden  
z Kriazat pierwszych / przyszedł mi na ratu  
nek / a iam zostat tam u Krola Perskiego.  
A przyszedlem abym cie nauczyl / tych rze  
czy ktore maia przyść ludu twemu w osta  
teczne dni: bo iessze widzenie ( rościagnie  
sie ) na wiele dni. A gdy mi mowil tymi slo  
wy / spusćilem thwarz swa k ziemi / a mil  
czalem. A oto iakoby podobienstwo syná  
człowieczego dotknelo sie warg moich: A  
otworzisszy usta swe mowilem / y rzeklem  
do onego ktory stat przeciwo mnie: Pa  
nie moy z widzenia ciebie rozstapili sie sta  
wy moje / y nie we mnie sil nie zostahato.  
A iakosby mogli sluga Pána moiego / mo  
wie z Pánem moim: Bo nie we mnie sil  
nie zostato / ale y tchu mi już niestawa. Te  
dy zaś dothknelo sie mnie iakoby widzenie  
człowiecze / y posilito mie / a rzekło: Niech  
ciey że sie bać mezu poządliwosci / położy to  
bie: posilay sie / a bądź duży. A gdy mowil  
semna / zmogtem / y rzektem: Now Pánie  
moy bos mie posilit. A rzekł: Wieś że ty cze  
mum ia przyszedł do ciebie: A teraz sie wro  
ce / abym sie potykał z Kriazectem Perskim.  
A tak gdym wychodził / ukazato sie Kriaze  
Greckie przychodzące. Wszakże iedená z  
wiastunie thobie co iasno a iawnó iest w pi  
smie prawdy: a żaden nie iesth pomocni  
kiem moim w tych wssystkich rzeczach / ie

ono Michat Kriaze wasse.

Cap: II.

Protoctwo o Krolu Perskim y Greckim / o woj  
nach miedzy Krolmi od Poludnia y od Pólnocy / y  
o Krolu ktory sobie niebedzie wazył Boga nad Bo  
gi / a Echora krajny pod nim beda / y Echora go nie  
przyjma.

**A**z ob pierwszego roku Dári  
usa Medskiego statem o to aby  
był posilony y zmocniony. A te  
raz powiemci prawde. Otho  
iessze trzy Krolowie beda pá  
nować w ziemi Perskiej / a czwarty bedzie  
wbogacony bogactwy bázro wielkimi nád  
wssystkie inne: a gdy sie zmocni bogactwy  
swemi / podwiedzie wssystkie przeciwo Krol  
lesthwo Greckie. Ale powstanie Krol mocny  
y bedzie pánowat moca wielka: y uczyni co  
mu sie bedzie podobáto. A gdy stanie bedzie  
Krolesthwo ie<sup>o</sup> starce / y rozewie sie ná czte  
rzy wiatry niebieskie: ale nie miedzy potom  
ki iego / ani wedlug mocy iego ktora on pá  
nowat. Bo rozedrže sie Krolesthwo iego też  
y miedzy obce / prócz tych. A zmocni sie  
Krol od Poludnia / y ( ieden ) z Kriazat ie  
go: y bedzie ( drugi ) mocniejszy niż on /  
y bedzie pánowat páństwem: bo mnogie pá  
nowanie iego. A po skończeniu lat / sprzy  
myrza sie: a cortá Krola od Poludnia / przy  
dzie do Krola od Pólnocy iednáć przyaciel  
stwo / a nie otrzyma mocności ramienia /  
ani bedzie stáć nasienie iey: a bedzie y sama  
wydana / y ci co ia przywiedli / młodzieńcy  
iey / y ktorzy ia posilali w czasiech. A wsta  
pi ná Krolesthwo ieden z plodu Korzenow  
iey / y przyciągnie z woyskiem / a wtargnie  
do krajny Krola z Pólnocy: a bedzie ich złe  
wzywát / y odbierzy. Wład to y Bogi ich / y  
ryte obrázy ich / też y naciśnie kostowne ze  
złothá y srebrá / poimáne powiedzie do E  
giptu: on przemoże przeciwo Krolowi od  
Pólnocy.

A wnidzie do Krolesthwa Krol od Polu  
dnia / a wroci sie do ziemie swojej. A syno  
wie iego beda wyzwáni / y zbiora wielkość  
zástepow mnogich: y przydzie pospiesiać  
sie / y zabieráć: a wroci sie / y bedzie po  
budzony / y potka sie z moca iego. A wyzwá  
ny Krol od Poludnia wyciągnie / y bedzie bo  
iowát przeciwo Krolowi Pólnocnemu /  
a przygotuje mnostwo silne / y bedzie wy  
dane ono mnostwo w ręce iego. A weźmie  
mnostwo ono / y podniesie sie serce iego / y  
porási wiele thysiacow: ale nieprzemoże.  
Bo obroci sie Krol od Pólnocy / y zgotuje  
mnostwo dáleko wietssze niż pierwey: A ná  
ostatku czasow y lat / przydzie spiessac sie z  
wielkim woyskiem / y zbogactwy wielkimi

Danie: 7.

8.

1. Mach: 1.

3. Mach: 1.



# Daniel.

1. Mach: 2.

A w one czasy powstana mnodzy na Kro-  
la ob Poludnia: Synowie też przesthepni-  
kow ludu wnego podniosą się / aby wypela-  
nili widzenie / y wpadna. Thedy przydzie  
Krol od Putnocy / y nanosi grobla / a dobre  
dzie miasth co obronnieyszych: a ramiom  
Poludniowe nie znossą: A powstana wy-  
brani iego aby mu sie oparli / ale nie bedzie  
mocy. A przyszedly wezynt s nym to co sie  
mu bedzie zdato / a nie bedzie ktoryby sie za-  
stawyl obliczu iego. A sthanie w ziemi za-  
cney / a bedzie w rece ie skazona. A na to  
sie zda aby mogli dosc ku dzierzawie wssyt.  
Kiego Krolestwa iego: a dobre rzeczy wezy-  
nt snym: a corkie niewiasth da mu / aby ie  
wywrocyl: a nie ostoisie / ani iego bedzie.  
A obroci oblicze swe ku wyspom / y dostha  
nie wielu: y kaze wstac kriażeciu zelizwo-  
sci swoiey / a stamota iego nań sie obroci.  
A obroci oblicze swe ku Panshtwu ziemi  
swoey / a potknie sie / y wpadnie / a nie bedzie  
nalezion. A stanie na iego miejscu naspro-  
stnieyszy / y nie godzien dostoiensstwa Kro-  
lewskiego: y w krotkich dniach bedzie start-  
nie w pizchliwosci / ani na boiu. A stanie  
na iego miejscu wzgardzony / a nie bedzie  
mu dana cześć Krolewska: A przydzie po-  
tatemnie / y otrzyma Krolestwo zdrada. A  
ramiona boiuiacego beda zwalczone od o-  
bliscia iego / y beda stharte: nadto y Wodz  
przymierza. A po przymierzu / zdrade nad-  
nym wezynt: y przyciagnie / y wegra bitwe  
w matym poecie ludu. A do obfitych y bo-  
gatyh miast wnidzie: A wezynt czego nie  
czynili oycowie iego / y oycowie oycow ie-  
go: Wydarzki / y korzisci / y bogactwa ich  
rozmiace / a przeciwo namocniejszy mny  
slam / wezmie przed sie rade: a to az do cza-  
su. A wzbudzi sie moc iego / y serce iego /  
przeciwo Krolowi od Poludnia w woysku  
barzo wielkim. A Krol od Poludnia be-  
dzie na wojne wyzwany mnogimi pomo-  
cami / y barzo mocnymi: ale nie stana: bo  
wezmie przeciwo nie rade. A ci co snym  
chleb iedza / tedy go zetra y woysko iego be-  
dzie zachlumione: a padna zabitych barzo  
wiele. Dwu też Krolow serce bedzie pocho-  
pne na tho aby zle czynili / a przy iednymie  
stole beda ktamstwo mowic / a tego niedo-  
kaza: bo iesseje koniec. odwlecze sie na in-  
ny czas.

2. Mach: 5.

A wroci sie do ziemi swoiey z wielkimi  
bogactwy: a serce ie przeciwo testamen-  
towi swietemu / y wezynt / a wroci sie do zie-  
mie swoiey. Na zlozony czas wroci sie / y  
przydzie na poludnie: a nie bedzie pirwsze-  
mu podobne poslednie. A przyda nań o-  
kretby / y Kzimiwanie / a bedzie porazon / y  
wroci sie / a bedzie sie zart na testhament

Nume: 24.

Swiatnice / y wezynt: A wroci sie / y bedzie  
mylit przeciwo tym ktorzy opuścili testa-  
ment Swiatnice. A ramiom s niego sta-  
beda / y splugawia Swiatnice moznosci /  
y zgladza wstawiczna ofiara: y dadza obrzy-  
dnosc w spustoszenie. A bezbozni przeciwo  
to testamenthowi beda sie okazowac zdra-  
dlowie: ale lud kthory zna Boga swego /  
otrzyma y wezynt.

A wezeni miedzy ludem / beda nauczac  
wielu: a padna od miecza / y od ptomienia  
y w wiezieniu / y w drapiestwie dni. A gdy  
iuz wpadna / beda podswygnieni pomoc  
malutka: y przychyla sie ku nym mnodzi  
zdradliwe. A z wezonych niektorzy padna  
aby byli wypławieni / y wybrani / y wybiete  
ni az do czasu zamierzonego: bo iesseje iny  
czas bedzie. A wezynt Krol wedlug woli  
swoiey / y wyniesie sie / y w wielmozy sie prze-  
ciwo wsselkiemu Bogu: A przeciwo Bo-  
gu nad Bogi bedzie mowic wielmożne rze-  
czy / y bedzie sie mu zdarzylo / az sie wypelni  
gniew: bo sie sthalo zaiste zamierzenie. A  
Boga oycow swoich nie bedzie miat ni zaci-  
y bedzie w zadliwosciach niewiesticich / a  
ni bedzie dbal na żadnego Boga: bo prze-  
ciwo wssokiemu powstanie. Ale Boga  
Maozym na miejscu swoim cici bedzie: a  
Boga ktorego nieznali oycowie iego / be-  
dzie cetyl zlothem / y srebre / y kamieniem  
drogiem / z rzeczami kofstownymi. A wezy-  
nt aby obstalowal Maozyna z Bogiem cu-  
dym ktorego nie znal / a rozniwozy slawo-  
y da im moc w wielu rzeczach / a ziemi ro-  
dzieli darmo. A czasu zamierzonego bedzie  
przeciwo niemu walcyl Krol od Polu-  
dnia: y przydzie iako burza przeciwo nie-  
Krol Putnoczny / na wozech y z iezdnymi /  
y z wielkim woyskiem na morzu / y we-  
gnie do ziemi y zetrze y przydzie. A wni-  
dzie do ziemi slawney / a mnodzy wpadna:  
Ale the tylko same zachowane beda o reki  
ie / Edom / y Moab / y kriażeta synow Am-  
monowych. A sciagnie reke swoie na zie-  
mie: y ziemia Egiptu nie wydzie. A bedzie  
panowac nad starby zlotha y srebra / y nad  
wssytkimi rzeczami kofstownymi Egiptu  
skiem. Przez Libia też y ziemi Murzyn  
skie przydzie. A slawa zasina ci go od W-  
schodu slonca y od Putnocy: y przydzie w  
mnostwie wielkim / aby sthant y zbyl wie-  
lu. A postawi namiot swoy Apadnu mie-  
dzy Morzami / na gorze zawolane y swie-  
tey: a przydzie az na wierzech iey / a jeden  
nie bedzie go ratowal.

Cap: 12.

Qmara



## Daniel.

O martwych wstaniu slich y dobrych / o iasności  
wciomych y tych ktorzy innych wcia co dobrego / y o  
zapieczetowaniu Księg aż do czasu.

Apoca: 19.  
Matth: 24.

Joan: 5.  
Cor: 15.

Matth: 13.

**A**ldy na then czas / powstanie  
Michał Kráze wielkie / który  
stoi za syny ludu twego / y przy  
dzie czas / iáki ieszcze nie był od  
onad iáko narody być poczęły /  
aż do tego czasu. A na on czas będzie lud  
twój zbawion / każdy który będzie należon  
nápisaný w Księgach. A mnodzy z tych kto  
rzy spia w prochu ziemskim / oćna: iedni  
ku żywotowi wiecznemu / á drudzy ná vrá  
ganie aby ie widzieli zámżydy. A ktorzy we  
ni beda / beda sie isnać iáko blásk wtwierdze  
nia niebieskie: á ci co ku sprawiedliwości  
wyucząia wielu / iáko gwiazdy ná wieczne  
wieczności. Ale ty Danielu zámknij mo  
wy / á zapieczetny Księgi aż do czasu zámie  
rzonego: Mnodzy przeýda / á będzie rozma  
ita vmietetność.

Apoca: 6.

A wyzrzatem ja Daniel / á odo iáko by mi  
dwa stali: ieden stey strony ná brzegu v rze  
ci / y drugi z oney strony ná drugim brzegu  
rzeki. A rzektem onemu meżowi który był  
obleczony we lniáne odzienie / który sibat  
nád wodami rzecznyemi / Kiedyż będzie ko  
niec tym dziwom: A slyssatem meżá który

był obleczony w ssáry lniáne / który stat nád  
wodami rzecznyemi / gdy podniosl práwa y  
lewa reka swa ku niebu / y przysięgl ná ży  
wiecego ná wieki / iż do czasu á czasow / y  
połowice czasu. A gdy sie skończy rosprosze  
nie reki ludu swietego / tedy sie wypełnia te  
wszystkie rzeczy. A ja slyssatem / á nie rozu  
miał. A rzektem: Panie mój coż będzie po  
tym: A rzekł: Idź precz Danielu: boć zám  
knione sa y zapieczetowane te mowy / aż  
do zámierzonego czasu. Beda obráni y  
wybieleni / y iáko ogień beda probowani  
mnodzy: A niepobożnie beda czynić niepo  
bożni / áni zrozumieia wssyscy nielutości  
wi y niepobożni: Ale wezeni ci porozumie  
ia. A od tego czasu gdy obieta będzie vsta  
wieczná obitáhá zbożna / á będzie położona  
obrzydnosć w spustošenje: dni tysiac / dwie  
ście y dziewięćdziesiąt. Stogosláwiony kto  
ry doczeka á doýdzie do tysiacá trzech set y  
trzydzieści y piáci dni. A ty Danielu idź do  
zámierzone: y będziesz odpoczywał / á stat  
w losie twoim / ná końcu dni.

Stowa S: Jeronima

Ai do thad Daniela w Żydowskim ciytamy / co ni  
ley nápisano áż do Konca Księg / Theodocionowego  
wykładu wyłożone jest.

Apoca: 10.

Apoca: 11.  
C 12.

Matth: 13.

Matth: 10.  
C 24.

## Gisthorya cnotliwej niewiastry Zuzanny.





Dwa stárcowie niecnolliwi / zápalili sie ká chotli wey Zuzánnie / á gdy iey dostać nie mógli / potwárz o cudziolostwo ná nie wtożyli / á gdy tá mý ná śmierć wiedziono / Pan Bog iá wysłuchał / á przez dżecie Dánielá stárce o śmierć przyprawił.



**A** Był mąż ktory mieniał w Babilonie / i z mieniego Joacim: ten potat sobie żonę imieniem Zuzánnę córkę Zelchiaszową / bázro piekna / á bogoboyna: Bo rodzicy iey iż byli spráwiedliwi / wychowáli á przyculi córkę swoá podług zákonu Moizezowego. A był ten Joacym bázro bogáthy / y miał sad blisko domu swego: tám do niego schodzili sie Żydowie / przeto że był zacnieyszy á poećciwyszy ze wssystkich.

A postanowiono dwu stárcow Sedziá mi ná on rok / o ktorych mówił Pan / iż wyślá niepráwosć z Babilonu od stárczych se dzior / ktorzy sie zdáli rzadzić lud. Ci często przychádzáli do domu Joacymowego / á do nich przychádzáli wssystkotorzy mieli sadu. A gdy sie lud rozchodził po południu / wychádzáli Zuzánná / y przechádzáli sie w sadzie meżá swego. A widáli iá stárcowie ná każdó dzień wychodzaca / y przechodzaca sie / tedy sie zápalili w żadliwosć iey. A wywroćili rozum swoy / á spuścili oczy swoje áby nie widzieli kłieba / áni pámiétáli ná sady spráwiedliwe. Byli tedy obá zránni mítóścía iey / áni sobie oznáymili zobopolnie bólesć swoję: bo sie wstydzieli oznáymić ieden drugiemu požadliwosć swoję / chcąc każdy smich nierząd súa popelnić. A przystrzegáli ná każdó dzień tym pilniey chcąc iá widzieć. A rzekł ieden ku drugiemu / pojdźmy do domu / bo ińż godzina obiednia jest. A wyszedłszy rozessli sie od siebie. A gdy sie zász wroćili zessli sie pospóty / y dowiaduąc sie ieden od drugiego przyczyny / wyználi sie sobie o żadliwosć swoję: thedy wespotek złożyli cżás / gdyby iá mogli zeyść sáme.

A státo sie gdy ińż pilnowáli dnia slufnego / wesslá ná ten cżás iáko wczorá y trzeciego dnia / thylko ze dwiema sámemi dzieńweczkami / y chćiáta sie omyć w sádzie / bo było wielkie goraco: á nie było tám nikogo prócz dwu stárcow wkrętych y wypátrniacych iá. Tedy rzekłá do dzieweczek: Przycyńcie mi olejku y mydła / y drzewi w sádu zámknicie / że sie zmyie. A ony uczynity ták iáko im przykazáta: y zámknety drzewi w sá-

du / a wysly tytem / áby przyniosly to co była rozkazáta. A nie wiedzíáta że sie stárcy w ógródzie wćáli. A gdy ińż wysly dzieweczki / powstáli dwá stárcowie / y przyskoczyli ku nief / y rzekli: Oto drzewi w sádu zámknione sa / á żadny nas nie widzi á mi w požadliwosć i twoy iestefny: á przetho przyzwól nam á bádź nam ku myśli. Co iestli nie zechceś / powiemy przeciwno tobie świadectwo / że był stoba młodzienc / á z tey przyczyny wyśláá od siebie dzieweczki. Westchnęła Zuzánná: á rzekłá / Ściśł ná mief thez że wśad / bo uczynili to / śmierć mi ptáci / nie uczynili nie wyderá wáśnych. Ale lepiey mi iest bes tey spráwy wpaść w rece wáśne niżli zgrzeszyć przed oblicznością Páńską. A krzyknęła głośm wielkim Zuzánná: zázwołáli tey stárcowie przeciwno nief. Tedy przybieżat ieden do drzewi sádownych / y otworzył. A gdy wysłeli wólánie cżeladniká domowego w sádu / wewáli sie thylem áby obaczyli co by to było. A gdy oni stárcowie powiedáli / wstódzili sie słudzy bázro: bo nigdy nie była tákowa powieść o Zuzánnie.

Stal sie tedy dzień iutrzeyfny. A gdy sie zśedł lud do meżá iey Joacymá / przysli / y oni dwá Stárcowie pełni niepráwego myślenia przeciwno Zuzánnie / áby iá stráćili. A rzekli przed ludem / Posłicie po Zuzánnę córkę Zelchiaszową żonę Joacymową. A wnet posłáli. A przysłá z rodzicami swymi y syny / y ze wstórnkami przyrodnemi swymi. Ale Zuzánná była róskofná bázro / y piekney osoby. Tedy ci niecnolliwi kazáli áby była odkryta / bo sie była záwita / áby ácz nie ále wódy ták nasyćili sie piekność iey. A ták ptákáli przyáciele iey / y wssystcy kthorzy iá ználi. Stánawfny tedy oni dwá Stárcowie w póstródku ludu / potóżyli rece swoje ná głowie iey. A tora ptáczac weyżráta w niebo. Bo serce iey miáto dufanie w Pánie. A ieli mówić Stárcowie / Gdyfny sie przechodzili w sádzie ták sámi / wesslá tey tá zedwiema dzieweczkami: y zámknęta o sobie drzewi w sádu / á odesláta od siebie dzieweczki. A przysedł do nief młodzienc ktory sie był wkręty / y czynił súa co chćiat. Ale my bédac w káćie w onym ógródze / widzác tákowa niepráwosć / przyskoczyłfny do nich y widzieli chmy ze z soba rozpráwe mieli. A onego nie mogli fny záfsthe poimáć / bo był mocnieyszym niżli my: y ótworzywssy sobie drzewi wyskoczył á te gdyfny wchwycili pytalichmy iey coby to był zá młodzienc / á niechćiáta nam powiedzieć. Tey rzeczy my iesthesmy świadkowie. Wwierzyto im mność / iáko Stárcym y Sedziom ludu: y potepili á zdáli iá ná śmierć.

Exodi. 2.  
2. Reg: 11.

Tedy



# Daniel.

Wtedy zawołala glosiem wielkim Suzanna / y rzekla: Boze wieczny / ktorzy ieshesz chacieńnych rzeczy poznawacem / ktorzy wieś wssystko pierwey niż sie sthanie / thy wieś żeć fałszywe świadectwo wydali przeciwko mnie: a oto ja umieram / gdyżem nie z tych rzeczy nieuczynila / ktorze ci na mnie nieuczciwie zmyslili / a złożyli / y wysluchal Pan glos iey.

A gdy ja już wiedziono na śmierć / wzbudził Pan ducha swiethego dziecięcia młodego / ktoremu imie Daniel: A za wołał wielkim glosem / Czystym sa jest od tey krwoty. A obrociwszy sie wssystek lud do niego / rzekł: Co to jest za mowa ktoras ty mowisz? Ktorzy sthosc w porzodku ich / rzekł: Thakescie szalenisynowie Izraelcy / nierozsadzistwosy / ani sie prawdy dowiedzia wssy / zdaliscie na śmierć cörke Izraelstae.

Wroćcie sie zaś do Sadu / boć fałszywe świadectwo mowili przeciwko niy. Wroćci sie thedy lud z pospiechem / y rzekli mu starcowie: Podś / a siadź miedzy nami / a o każ nam to: ponieważ ci dal Bog cześc starości.

Rzekł do nich Daniel: Rozsadzcie ie daleko iednego od drugiego / a rozsadzcie ie. A gdy odtaczeni byli ieden od drugiego / przazwał iednego snich / y rzekł do niego: Zastarzaly we ztych dniach / teraz przysly grzechy twoie ( na iawia ) ktoros przed tym dzialal / sadzac sadnie sprawiedliwe / niewinne klumiac / a wypuszczaiac winne /

gdyż Pan mowil: Niewinnego y sprawiedliwego niezabijesz. A tak teraz ieslis ia w dzial / powiedz pod ktorymes ie drzewe w dzial rozmawiaace spotu? On odpowiadzial / pod Malina. Thedy rzekł Daniel: Prawies czyście zmatat na swa syie: Bo oto Angiot Pániski wstawosy od niego sen teneva / rozethnie cie na poty. A kazawssy themu preć / kazat przysć drugiemu / y rzekł mu: Klásienie Chananeyskie a nie Judskie / piekność cie wwiobia / a zadza wy wrocila setce twoie: Takescie czynili cörkam Izraelskim / a one boiac sie petnily wola wässe: ale cörka Judska nie wyćierpiata niecznoty wässe. Przetoż teraz powiedz mi pod ktorym drzewem zachwyćites ie mowiace z soba? On powiedzial / pod Sliva.

Rzekł mu Daniel: Dobrzes zmatat y thy na glowe swa: Bo oto czeka Angiot Pániski ktorzy ma mieć / aby cie napoty rosciat / a żebr was pobit.

A thak krzyknal wssystek zbor ludzi glosem wielkim / y dziekowali Bogu ktorzy zbawia te co w nim nadzieie maia. A powstali przeciwko onym dwiem starcom / bo ie był Daniel doszedł a przekonat z wstich / iż fałszywe świadectwo mowili / y uczynili

im thak iako oni byli złe uczynili przeciwko bliźniemu / aby uczynili wedlug zakonu Moysesowego: y zabili ie. A wyswobodzo na jest krew niewinna w on dzien. A Helcias zaś y zóna iego chwalili Boga za cörke swa Suzanna / z Joacymem meżem iey / y ze wssystkimi przyrodnymi: że sienienalazła w niy rzecz thak sprosna. A Daniel stat sie wielkim przed oblicznością ludu od onego dnia na potym. A Krol Asthyages przyložon iesh do oycow swoich / y przyiat Cyrus z Pershey krolestwo iego.

## Historia o Belu y o Smoku.

Cap: 14.

Daniel Bala Bätwana stail / Smoka zabil / y wzucon do Lwicy idmy. Tam przyniosl mu Abas kut obiad / potym zaś staintad wyctagnion.



**D**aniel siadal z krolestem za stolem / y był w cćinad wssystkie przyiaciele iego. Był theż Bätwan y Babilon / cżykow imieniem Bel: wydawano nań na każdy dzien / białey maitowanasćie miar / a owiec czterdzieści / y winadzbano w feseć. Krol theż cćit go / y chadzał na każdy dzien cześc a chwale mi czynić: ale Daniel czynil modle Bogu swemu. Rzekł do niego Krol: Ciemu ty nie dawasz chwały Belowi? On odpowiadaiac rzekł mu: Bo nie cćie Bätwanow reka uczynionych / ale Boga żywego / ktorzy stworzył Niebo y ziemię y ma moc nad wsselkim ciatem. Rzekł Krol do niego: Nie zdac sie Bel być Bogiem żywym? coż za niebacysz iako wiele ziada y wypija na każdy dzien? Rzekł Daniel wsmiechaiac sie. Nie mylisie Krolu / boć ten jest we wnatrz

Deute: 19.  
Proie: 19.

Deute: 6.  
Matth: 4.



# Daniel.

Ecclesi : 30.

Leuiti : 24.

gliniany / a z wierzchu miedziany / a nigdy  
nie nieiada. A rozgniewawssy sie Krol /  
pryzwatal kaplanow iego / y rzekl im: Nies  
powiecieli mi kto cho jest co ziada ten tak  
wielki naklad / pomrzecie. Ale iesli to oka-  
ze / ze cho Bel ziada / vmrze Daniel: iz  
bluznit przechw Belowi. A rzekl Daniel  
Krolowi: Stan sie wedlug slowa twego. A  
byto kaplanow Belowych siedmdziesiath /  
wyiawssy zony / dziatki mate / y syny.

Tedy przyszedl Krol z Danielem do ko-  
ciota Belowego. A rzekli kaplani Belo-  
wi: Oto my wynidziemy precz / a ty Krolu  
potoz tu pokarmy / y wino namieszay / zam-  
knijze drzwi / a zapieczethuy pierzciem  
twoim: a gdy wsidziesz zas rano / nienay-  
dzieśli wssytkich rzeczy ziedzionych od Be-  
la / smiercia niech pomrzemy: abo wiec Da-  
niel ktory to omylnie powiedat na nas. A  
iuz byli na cho wbespieczyli sie / ze uczynili  
pod stole tajemne wesce / a przez nie zaw-  
dy wchodzili / y z yrali one rzeczy. Stalo sie  
tedy iz gdy oni wssli / a Krol nakladl po-  
karmow przed Belem / roskazat Daniel  
sluzebnikom swoim / y przynieśli popiołu / y  
potrzez po wssytkim kosciote tamze przed  
Krolem: a wyszedssy zamkneli za soba ko-  
ciot: y zapieczethowawssy pierzciem  
Krolewskim odesli. Ale krieza wssli wno-  
cy podlag zwyczajn swego / y z konami / y z  
syny swemi: y ziedli wssytko y wypili.

Wstat potym Krol dy poczeto switac / y  
Daniel znim. A rzekl Krol: W cale sa pie-  
cieci Danielu? On odpowiedzial / w cale  
Krolu. A wnet gdy otworzyl drzwi / poysz-  
rzawssy Krol na stot / zawolat glosm wiel-  
kim. Wielki ieszes Belu / a nie masz w tobie  
zadney zdrady. Vsmiechnat sie Daniel: y za-  
dzierzat Krola / aby nie wssedl do kosciota:  
y rzekl: Patrz na prawymen / obaczze czy-  
ie to sa slady. I rzekl Krol: Widze ze to sto-  
py chtopie / niewiescie / y dzieciniste. Takze  
rozgniewat sie Krol. Thedy poimat one  
krieza / y zony / y syny ich: y ukazali mu skryte  
drzwiczki ktoremi wchodzali / y ziadali cho  
co bywato na stole. Przetoz pobit ie Krol /  
a Belá dat w moc Danielowi: ktory go  
przewrocil / y kosciot iego.

Byt tez Smok wielki na onym miejscu /  
y chwalili go za Boga Babilonscy. A rzekl  
Krol Danielowi: To iuz teraz rzec niemo-  
zesz / by to nie byl Bog zywy: a thak czesc a

chwate day mu. A rzekl Daniel do Krola  
Panu Bogu me czesc a chwate dawam:  
bo on jest Bog zywy: A then nie jest Bog  
zywy: bo dopusc mi Krolu / wyzrysz ze zabi-  
ie Smoka tego / bes miecza / bes kija. A  
rzekl Krol / dopuszczam.

Wzial thedy Daniel Smoty / y Sadtá / y  
ssersci / a zwarzyl ie spotu: y naczynit galek /  
a dat w usta Smokowi: A rozpukl sie smok  
A rzekl Daniel: otoz go macie ktoregoscie  
chwalili. Co gdy wssly Babilonscy ktore  
roziedli sie barzo: a zgromadzawssy sie prze-  
chw Krolowi / rzekli: Zydem sie stat nasz  
Krol: Belá nam skazit / Smoka zabít / krie-  
za pobit. A rzekli przyszedssy do Krola / Wy-  
day nam Daniela / bo inaczej tedy y ciebie  
y dom twoy wybijemy. Obaczyl Krol ze go  
barzo nalegali: onym gwałtem przymuso-  
ny / wydat im Daniela. Tedy oni wpuścili  
go do Lwiey iamy / y byl tam ssesc dni. A w-  
oney iámie bylo siedm Lwow / y dawano  
im na kazdy dzien dwose bydlá / y dwie ow-  
ce: a na ten czas nie dano im nic aby pozar-  
li Daniela.

A byl (na then czas) Abakuk Prorok w  
zydowstwie / ten byl nawarzyl warzey / y na-  
drobit chleba na miseczke / y ssedl na pole  
chcac doniesc zeńco. Tedy rzekl Angiot pan-  
ski do Abakuka / Nies ten obiad ktory masz  
do Babilonu Danielowi / ktory jest w ia-  
mie Lwiey. A rzekl Abakuk / Panie / Babi-  
lonum nie widziat / a iamy nie wiem. Te-  
dy wiat go Angiot Panski za wierzch glo-  
wy / y niosl za wlosy glowy iego / a postawil  
go w Babilonie nad iama / w pretkosci du-  
cha swego. A zawolat Abakuk / mowiac:  
Danielu slugo Bozy / wezmi then obiad /  
ktoryc poslat Bog. A rzekl Daniel / Wspo-  
mniales na mnie Boze / a nie opusciles  
tych ktorzy cie miluia. Wstawssy tedy Da-  
niel / iadt. Ale Angiot Panski postawil zas  
wnet Abakuka na miejscu iego.

Przyszedl potym Krol dnia siódmego /  
by ozalit Daniela: a przyszedl do Jamy / y  
weyrzazat / a otho Daniel siedzacy miedzy  
Lwy. I zawolat wielkim glosm Krol / mo-  
wiac: Wielki ieszes Panie Boze Danielow  
A wyciagnat go ze Lwiey iamy. A zas one  
ktorzy byli przyczyna zatracenia iego / w-  
puscil do iamy / a we mgnieniu  
oká thuz przed nim  
pozarcí.

Danie : 6.

Ezech : 8.

3. Reg : 17.

Hiere : 38  
1. Hest : 7  
Danie : 6

Skonawa sie Daniel Prorok.

Pro



# Prorocstwo Ozeassa Proroka.

Pisse o Baktwochwalsctwie ludu Izraelskiego/ známio-  
nuiać ie przez swowolna niewiaście/ y wspomina aby sie ku Panu Bogu zas na-  
wrotili. Ato iest pierwssy z mnieyszych Prorokow. Ma Kapitul: 14.



## Cap: 1.

3. roslania Boiego poiat sie Ozeas Prorok  
za jone niewiaście nieradna/ y mal: ma dzieci/ Co  
też to znaczyło/ y o iednym ustanowionym Pasterzu.



**S**lowo Panskie  
ethore sie sthato  
do Ozei syna Be-  
eri za dni Ozi-  
sa / Joachana /  
Achasa / y Ezechi-  
assa Krolow Jud-  
skich / y za dni Je-  
roboama syna Jo-  
asa / Krola Izra-

elskiego. Poczathek mowienia Panskiego  
przez Ozeassa: Rzekł. Pan do Ozeassa/  
Idź weźmi sobie za jone niewiaście nierad-  
na / zrodzisz z niej syny psoctliwe: bo psoctli-  
wie bedzie psocthe ptodziec ziemia od Pana.  
Tedy siedi y poiat Gomer / corka Debelas  
imow: ona poczeta y porodzila mu syna. A  
rzekl Pan do niego: Nazow go imieniem  
Izrael: bo nie dlugo iescze temu / ze nawie-

dze krew Jezrahela / nad domem Jehu: y  
kaze przestac Krolestwu domu Izraelskie-  
go. A w on dzien / zdruzgoce tuk Izraelski  
w padole Jezrahel.

Poczeta iescze potym y porodzila dzie-  
te. I rzekl mu: Wzow imie iey / Bez mito-  
sierdzia: Bo iuz wiecey nie przytoze bni-  
sie mial zlutowac nad domem Izraelskim:  
ale zapamiethaniem zapomnie o nich. A  
nad domem Judskim smilwie sie / y zbawie  
ie w panie Bodge ich: a nie zbawie ich w tu-  
ku / w mieczu / w dyna / w skapami / y iezdne-  
mi. A ostawila one kora byla / Bez mito-  
sierdzia. Poczeta zas y porodzila syna. A  
rzekl: Wzow imie ied / nie moy lud: Bo wy  
nie iestescie lud moj / a ia nie bede Bogiem  
waszym. A bedzie liczba synow Izraelskich  
iako piastu morskiego / ktory bes miary iest  
a nie bedzie policzon. A bedzie: na onym  
mieyscu gdzie im beda mowic / Nie lud  
moy wy: bedzie im rzeczone / Synowie Bo-  
ga swwego. A beda zgromadzeni synowie  
Judscy / y synowie Izraelscy pospotu: y po-  
stanowia sami sobie glowe tedne / a wynis-  
da z ziemi: bo wielki dzien Izraelski.

3. Reg: 21.

4. Reg: 17.

Gene: 49.

4. Reg: 19.

Ioan: 19.

Gene: 22.

Ezech: 37.

Leuit: 21.

Ezech: 44.



# Gzecz.

## Cap: 2.

Przywodzi tu pokucie lud Izraeli / a tym ktorzy /  
by sie nawrocili obietnie po ciebie / na koniec o nos  
wym ludzie mowi.

**W**owiedzcie braciey waszey / Lu  
du moy: y siostrze waszey / Mi-  
tosierdzia dostapita. Sadzcie  
marche wasze / sadzcie bo ona  
nie jest zona moia: ia nie ma  
iey. Lich obejmye psoty swe ob oblicza  
swego / y cudzotostwa swe / z posrzed pier-  
ai swoich: bych iey lepat nie zerwolci naga-  
czko / a nie postawil tak iako ia matka vro-  
dzila: a nie polozyt iey iako pustyhnia / y nie  
postawil iako ziemie bezdrozna / a nie vmo-  
rzyt iey pragnieniem. A nad syny iey nie zmi-  
luie sie: bo sa synowie psoty: i z mierzadnie sie  
chowata matka ich / wstydzila sie kthora ie  
poczela / i z rzekla: Poyde za gannaty memi  
ktorzy mi daia chleb y wode / welne moie  
y len moy / oley moy / y napoy moy.

A przeto oto ia ogrodze droge twoie cier-  
niem / y ogrodze ia parkanem / a sciezki swo-  
ich nie naydzie. A poydzie za mitosniki swe  
mi / a nie poscignie ich: y bedzie ich skutac /  
a nie naydzie: tedy rzecze / Poyde / a wroca  
sie do meza mego pierwszego: bo mi sie le-  
piez dzialo na ten czas nizli teraz. A ta  
niewiedziata / zem ia iey dal zboze / y wino /  
y oley / y Srebrom iey zamnozyt y zlocho /  
ktore uczynili Baalowi. Przeto obroce sie  
a pobiora zboze moie czasu swego / y Wino  
moie czasu swego / a wyswobodze welne  
moie y len moy / kthore okrywaly sromothe  
iey. A teraz obawie glupstwo iey przed o-  
czyma mitosnikow iey: a ma nie wydrze mi  
iey z reki moiey / y kaze vsthać wsselkier ra-  
bosci iey / wroczylosci iey / nowym krieszy-  
com iey / Sobbocie iey / y wsselkim swie-  
thym czasom iey. A zaraze Winnice iey /  
y fige iey: o kthorych mowila / place a do-  
chody thomoie sa / kthore mi dali mitosni-  
cy mogi: y poloze ia w las / y zapase ia be-  
stbia polna. A nawiedze nad nia dni Ba-  
alim / ktorych zapalata zapal a przybira-  
ta sie w kolski y zaponki swoje / y chadzata  
za mitosniki swemi / a omnie zapominata /  
mowi Pan.

Dla tego tedy oto ia nia bede wodził / y  
wymode ia na pustinia: y bede do serca iey  
mowil. A dam iey winogrodniki iey z the-  
goz miesca / y padoi Achor tu otworzeniu  
nadzicie: A bedzie tham spiewac wedlug  
dni mlodosci swoiey / y wedlug dni wyscia  
swego z ziemie Egipskiej. A bedzie w on  
dzien / mowi Pan: bedzie mie zwac / Ma-  
moy: a nie bedzie mie nazwac wiecey Ba-

alim. A wyimie imiona Baalim z vst iey /  
y nie bedzie wiecey pamietnac na imiona  
ich. A uczynie smimi przymierze w on dzien  
z bestia polna / y s prakiem niebieskim y s  
czotgacnym zwierzeciem ziemskim: A tu  
ymiec / y woynie / wygladze s ziemie: y ka-  
ze im spac bezpiecznie. A zreknie cie sobie  
na wieki: a poslubie cie sobie w sprawiedli-  
wosci / y w sadzie / y w mitosierdziu / y w lu-  
tosciach. A poslubie cie sobie w wierze: y  
bedziesz wiedziec ze ia Pan.

A bedzie na on dzien / wyslucham / mo-  
wi Pan / wyslucham niebios / a one wyslu-  
chaja ziemie: a ziemia wyslucha psenice /  
y wino / y oley: a te wysluchaja Jezrahela.  
A wscie ia sobie w ziemie / a smilwie sie nad  
ona kthora byla bez mitosierdzia. A rzeka  
nie memu ludu / Lud moy jestes thy: a on  
zaf rzecze / Bog moy jestes ty.

## Cap: 3.

O opuszczeniu Sydon / y o ocekawaniu Mesiasa /  
y o nawroceniu Egiptu w ostatczny dni.

**R**zeki Pan do mnie: Jese-  
idz / mituyze niewiaste kthora  
mituie przyaciela / y cudzoto-  
znice: tak iako mituie Pan sy-  
ny Izraeli / a oni pogladaja  
na bogi obce / a mituia posladki iagod win-  
nych. A wykopalem ia sobie za pietnascie  
srebrnych / y korcem ieczmienia / y put-  
korcym ieczmienia. A rzeklem do niey /  
wiele dni bedziesz mie czekac: Lich bedziesz  
nierzadu plodzita / ani sie do meza innego  
przytaczis: ale y iac tez bede cie czekat. Albo  
wiem przez wiele dni beda synowie Izrael  
scy siedziec bez Krola / y bez Kriazecia / y  
bez offiari / y bez oltarza / y bez vbioru ka-  
planskiego / y bez obrazow odpowiedz daia-  
cych. A potym sie nawroca synowie Izra-  
elscy / y beda skutac Pana Boga swego / y da-  
wida Krola swego: y beda sie lekac na imie  
Pana / y na dobro iego w ostatczny dzien.

## Cap: 4.

Wylicza wiele stosci Izraelitow.

**S**luchaycie slowa Panskiego sy-  
nowie Izraelscy / bo ma sad  
Pan s tymi kthorzy mieszkaja  
na ziemi: Abowiem prawdy  
nie masz / y nie masz mitosier-  
dzia / y nie masz wiadomosci Bozey na zie-  
mi. Storzeczenstwo / kiamstwo / y mezo-  
boystwo / y kradziestwo / y cudzotostwo /

rozlaty

Hiere: 5.

Ezech: 16.

4. Reg: 17.

Luce: 15.

Ezech: 16.

Hiere: 13.

Deute: 16.

Iudic: 2.

Exodi: 13.

Iosue: 7.

Iudic: 5.

Exodi: 13.

Leuiti: 2.

Isaie: 2.

Ezech: 1.

Ezech: 4.

Isaie: 28.

Amos: 6.

1. Par: 1.

Ezech: 13.



## Głosa.

rozlały sie po ziemi / a krew sie krwie dotę-  
knetą. Dla tego będzie ptakac ziemi / y za-  
chorzeie a zemdleie każdy który mieszka na  
niej / pospolu y z bestyami polnemi / y z pra-  
ki niebieskimi: ale y ryb morskie zgroma-  
dza sie. Wszakoz iednak nie każdy sadz / y  
niech niebedzie karan mąż: Abowiem lud  
tway iako ci ktorzy sie przeciwiłai kaptan-  
nowi. Wpádnieś dzis / a wpádnie theż y  
Prorok skoba: w noc kazatem milczec ma-  
tce twoiey.

*Isa. 5.  
Malac. 1.  
xod. 19.  
Leuit. 6.  
Isa. 24.  
Leuit. 26.  
Mich. 6.  
Hagg. 1.*

Umilknał lud moy / przetho że niemiał  
wiadomości: Jesz thy vmietność ode-  
gnat / odżone cie też abyś mi kaptanem nie  
był: a zapomniatą zakonu Boga twego /  
zapomnie y ia synow thwoich. Według  
mnożstwa ich / thak mi zgrzesyli: sławe ich  
we fromote odmienie. Grzechy ludu beda  
iesc / a ku nieprawości ich / podobosa dusze  
ich. A bedzie iaki lud taki kaptan: a na-  
wiedze nań drogi iego / y myśli iego oddam  
mu. Beda iesc a nienasyca sie: pśote stroi-  
li / a nie przestali: iz Pána opuścili w nie-  
przysirzeganiu.

*1. Reg. 1.  
1. Reg. 17.  
Nume. 25.*

Pśota / Wino / a pijanstwo / te serce obey-  
muia: Lud moy od drzewa swego sie pytał  
a kiy iego zwiastował iemu: bowiem duch  
pśoty ich zwiódł ie / y petnili nieczyste od  
Boga swego. Na wierzchu gor offiaro-  
wali / a na pagorkach palili wonne rzeczy:  
pod Debem / Thopola / y Therebintem / iz  
dobry był cień iego: przetho beda sie pśocić  
corki wässe / y żony wässe cudzotężne beda.  
Nie nawiedze na corki wässe gdy sie beda  
swowolnie rzadzić / y na żony wässe / gdy  
beda cudzotężne. Bo też sami z nierządni-  
cami swa wola ptodzili / a z niewieścichy  
offiarowali / a lud który nierozumie tego /  
bedzie karan.

*3. Reg. 12.  
Deute. 10.*

Jesli thy niecnote stroiś ludu Izraelski /  
niech wzdám niewysthepuie przynamniey  
Judá: A niewchadzaycie do Gálgala / ani  
wstepuycie do Betháwen / ani przysiegay-  
cie / żywie Pan. Bo iako Krowá buyna tak  
sie vchylil lud Izraelski: teraz ie Pan bedzie  
pásł / iako baranká na przesthrzensthwie.  
Wczesnikiem bátwanow Efráim / opuśc-  
go. Odtaczone sa gody ich / pśotliwie pśote  
popetnili: Kochali sie w thym gdzieby im  
przyniesć fromote obrońce ie. Zwiázat go  
duch na strzydlech swoich / a beda od offiar  
swoich pohánbieni.

### Cap: 5.

Pogroźá Boja przeciwko Kiedsom wodzitelom  
y ludu wiedzionemu / a je darcenie ten ludzkiej po-  
moc / suká / kogo Bog opuści.



Sluchaycie thego kaptani / a  
dbale ná to słaczcie domie Is-  
raelski / y domy krolewskie pil-  
nie sluchaycie: iz wam nádcho-  
dzi sad / izesćcie sie stali sidtem  
strażey / y iako siec rościagniona ná gorze  
Thabor. A offiary potoczylicie ná gtebia:  
a ia náuczyciel ich wssystkich. Ia znam  
Efráim / a Izrael nieskryt sie przedemna:  
bo sie theras rozpucit w pśocie Efráim /  
spługawit sie Izrael. Nienádza myśli swo-  
ich aby sie nawrócili ku Bogu swemu: bo  
duch wsszech pśoth w pśrod ich / a Pána  
nie poznali. A odpowie chetpá Izraelska w  
twarz iego: y Izrael y Judá wpádna w nie-  
prawości swoiey / wpádnie też y Judás inte-  
mi. Z trzodami swemi / y z sthady swemi /  
poyda sukac Pána / a nie nayda: odiet test  
od nich. Przeciwno Pánu wykroczyli / że sy-  
ny obce zrodzili: Teraz pójrz ie miesiac z  
ich czaskami.

Trabcie w trabe w Gábád / w trabe w  
Kamá: krzyczcie w Betháwen / za thylem  
twoim Beniamin. Efráim w spusthosse-  
niu bedzie w dzień skázenia: w pokoleniach  
Izraelskich w kazatem wíare. Stali sie krio-  
żethá Judsey iako ci co priymuia gránice:  
ná nie wyleie iako wode gniew moy. Po-  
twarz cierpi Efráim / przekonany sadem:  
iz poczat odchodzić za smrody. A ia iakoby  
mol Efráimowi: a iako spruchniatoseć  
domowi Judá. A obaczyl Efráim niemoc  
swoie / y Judás wieżenie swe: y odszedł E-  
fráim do Asur / a poslat do krolá Mác-  
ciela: A on niebedzie mogł was vzbrowić /  
ani bedzie mogł rozwiezac z was zwiázek.  
Bom ia iako Lwicá Efráimowi / a iako  
Lwiátko domowi Judskiemu: Ia / ia potá-  
pie y poyde: wezme / a niemáś teoby mi wy-  
bárt. Szedssy wroce sie ná miejsce moje: a z  
vstaniecie / a bedziecie sukac oblicza mego.

### Cap: 6.

Nawróciwssy sie lud ku Bogu / z wielkim dusánym  
obietnia sobie zbawienie / ie Pan wiecey chce milo-  
sierdzia niżli offiar / a je od kaptanow postá niepra-  
wosc.



Wtrapiensu swym ráno pow-  
stana do mnie / mowiac: Pod-  
cie / a nawrócmy sie zas do Pa-  
ná: Boć on poimat / y vzbrowi  
nas: vbje / y vleczy nas. Oży-  
wi nas po dwu dniu: trzeciego dnia wzbu-  
dzi nas / y bedziemy żyć przed oblicznością  
iego. Bedziemy wiedzieć / y bedziemy ná-  
sladować / abyśmy poznali Pána: Jáko  
switanie przygoćowane jest wysćie iego / y

Ezech: 8.  
Hier: 32.

Osce. 7.

Hier: 3.  
Deute: 4.  
Ezech: 14.

Deute: 19.  
E 27.

4. Reg: 16.  
2. Par: 28.

Iob. 5.

przidyzie



Hier: 7.

Gene: 3.

Hier: 18.

przyszedzie nam iako deszcz weczesny y pozny  
ziemi. Coz ia tobie uczynie Efraim: Co v  
czynie y tobie Juda: Mitosierdzie wasze ia  
ko oblot intryzenny / y iako rosa z zaranku  
przechodzaca. Przetoż ciosatem cie przez  
proroki / y zabitem ie w slowiech vst moich  
a sady thwoie iakoby swiatlosc wynida.  
Dom mitosierdzia chciat / a nie offiary: y  
wiadomosci Bozey wiecey niz zupełnych  
offiar. A oni iako y Adam przestapili vmo  
mowe / tham wykroczyli przeciwko mnie.  
Galaad miasto tych ktorzy czynia Batwa  
na / zatumiona krowia. A iakoby pasczejki  
meżow totrowskich / wezesnit kaptanski / na  
drodze zabijacych idace z Syche: bo spro  
sna zlosc pobroili. W domu Izraelskim wi  
działem rzecz okropna: tam ploty Efrai  
mowe: splugawit sie Izrael. Ale y ty Juda  
zlosc sobie zniwo / gdy nawroce wiezienie  
ludu moiego.

## Cap: 7.

Jako sie odkryla zlosc Efraimowa / y Samarijska / ani sie nawrocili ku Bogu / ani go szukali / a dla te  
go pomste na nie wydaie.



B Dym chciat vzbrowic Izrael  
la / odkryta sie nieprawosc Ef  
raimowa / a zlosc Samarijska  
iz sprawowali kłamstwo: a zlo  
dziew w sedt odzieraiac / toth  
rzyt na dworze. Aby lepak nie mowili w ser  
cach swoich / zem ia spomianat na wszystkie  
zlosc ich: Theraz ie oblegli wynalesti ich /  
przed obliczym moim stali sie. Wezlosci  
swoey rozweselili Krola: a w omylnosciach  
swoich krazet. Wssyt cy cudzozolnicy be  
dac / iakoby piec zapalony od teo co piecze  
abo warzy: vspokoito sie na maly czas  
miasto od zamieszanja kwasu az sie zakwa  
silo wssyt. Dni krola naszego / pocety  
krazet szalec od winy: Wyciagnal (Krol)  
reke swoje z nagrawcami. Bo przythulili  
serce swoje iakoby piec / gdy na nie czynit  
zasadzki: Cala noc spat piekac ie / rano sie  
sam podpalit / iako ogien plemienny. Wssyt  
ci sie rozgorzali by piec / y pozarli sedzie swo  
ie: Wssy Krolowie ich vpadli / nie mafi  
kthoryby wotat na nie / ku mnie. Efraim  
sam sie miedzy ludzmi mieskat: Efraim  
stat sie podptomiennym chlebem / ktorego  
nie obracacia. Jedli obcy site iego / a on nie  
wiedziat: Ale y siwe wlosy wysuty sie po  
nim / a on nie wiedziat.

Osee: 5.

A bedzie sthumiona pycha Izraelka /  
przed obliczym ie: ani sie nawrocili do Pa  
na Boga swego / ani go szukali w tych wssy  
stkich rzeczach. A stat sie Efraim iako go

tebicazwiedziona / ktora serca nie ma: E  
giptu wzywali (na ratunek) do Asyrieczy  
kow sie wdali. A gdy iuz poyda / zarzuca na  
nie siec moie / iako pchasta powietrznego  
potargne ie / bede ie bit wedlug slyssenia to  
warzystwa ich. Biada im / iz odesli odem  
nie: beda spustosseni ze wykroczyli przeciw  
ko mnie: a iam ie odkupit / a oni mowili  
przeciwko mnie kłamstwa. A nie wotali do  
mnie w sercu swoim / ale tylko wyl na to  
stach swoich: Wlad pszenica y winem prze  
juwali / y odstapili odemnie. A iam ie vczyt  
y vmocnit ramiona ich / a oni przeciwko  
mnie myslili zlosc. Wrocili sie aby byli bes  
iarnia: stali sie iako tuk zdradliwy: Padna  
od miecza Kriazeta ich / od pierzchliwosci  
iezyka swego. To vraganie a natrzasanie ich  
w ziemi Egipchskiej.

## Cap. 8.

Opowiada ze Samaria mala byc slajona y ziel  
cem swoim / od Nabuchodonozora / dla Batwochy  
walitwaze tej y miasta Iudzie mialy byc wypalone.



M Gardle thwoim niech bedzie  
traba / iako Orzel nad domem  
panskim: przeto iz przestapili  
przymierze moie / a zakon moy  
zgwaicili. A nie beda wzywac  
Boze moy poznalismy cie lud Izraelski: Za  
rucit Izrael to co dobrego / nieprzyiaciel  
bedzie go przesladowat. Oni krolowali / a  
nie zemnie: Kriazety byli / a nie poznatem:  
ze zloty swego / y ze srebra swego / naczynili  
sobie Batwanow / aby zagineli: Zarzucon  
iesth cielec thwoy o Samaria / rozpalit sie  
gniew moy na nie: dokadze wzdby nie beda  
mogli byc wyczyszczeni: Bo z Izraelay on  
iest: rzemieisnik go uczynit / a nie iest Bo  
giem: bo w paucze siatki obroci sie cielec  
Samarijski / abowiem wiatr beda siac / a  
wicher beda zac: szdla stojacego nie mafi  
wnim / vrodzay nie uczyni maki: co iestli va  
czyni / obcy ia ziedza. Pozart iest Izrael  
stat sie teraz miedzy narodmi iako naczyn  
nie plugawo. Bo oni chodzili do Asur / O  
siet dziki osobny sobiet Efraim dary dawali  
li milosnikom swoim. Ale tez y z mytanay  
mowali narody / theraz ze ie zgromadze: a  
odpocyna na maly czas od brzemienia kro  
lewskiego y Kriazet. Bo rozmnozyt Efraim  
im oltarze ku grzeszeniu: staty sie mu olt  
rze na wystepie: opisse mu rozliczne prawa  
moie / ktore iako za obce poczytane sa. Ofia  
ry beda przynosic / a beda ofiarowac mieso /  
y beda iesc / a Pan ich nie przyimie: Teraz  
wspomni na nieprawosc ich / y nawiedzi  
grzechy ich / oni sie zas do Egiptu wroca /

A zapala



# Greaf.

Deute: 17. Zapamiętaj Izrael twórcę swego /  
Reg: 17. a pobudował bożnice: A Judas rozmnożył  
Reg: 25. miastha obronne / a ia spuścze ogień do  
miast tego y popali domy tego.

## Cap: 2.

Pan obiecuje na Izraela dla tego grzechow przes  
puszcz głod y niewola / a ie mu nie beda w dziecie  
tego offiary / a i w grzechach trwai a / na wieki beda  
odrzućeni od Pana.

**N**ie wesel sie Izraelu / nie ra-  
dujcie iako inne narody: Bo  
płota popelnit od Bogatwe-  
go / mitowateś zaptatke nad  
wssystkie gumna pszenice. Gu-

lagge: 2. mno y prasa nie napasie ich / y wino omyle  
ie. Nie beda mieścić w ziemi Pańskiej:  
zech: 4. wroćit sie Efraim do Egiptu / a między  
Assyryczyki splugawione rzeczy iadł. Nie  
beda Panu offiarować winą / y nie beda sie  
mu podobac: Offiary ich nie inaczey iako  
chleb żatostwych. Wssyscy khorzy beda  
iesć / splugawia sie: Bo chleb ich dusze ich /  
nie wnida do domu Pańskiego. Coż be-  
dziecie czynić w dzien wroczysty / w dzien  
swietą Pańskiego: Abowiem oto sli od spu-  
stossenia: Egipt ie zbierze w kupa / a Mem-  
ffis ie pogrzebie. Pożadliwe srebro ich po-  
krzywa odziedziczy / Kzep w przybytkach  
ich. Przysli dni nawiedzenia / przysli dni  
odplacenia: wiedzie Izraela ( byc ) glu-  
piem Prorokiem / słałonego meza duchow-  
nego / dla mnozstwa nieprawosci twoiej  
( statosie ) tez mnozstwo słałenstwa. Stroz  
Efraimow z Bogiem moim: Prorok si-  
dlem wpadu stat sie po wssystkich drogach  
iego / słałenstwo w domu Boga iego. Cies-  
boce zgrzesyli / iako za dni Gabaa wspo-  
mini na nieprawosc ich / a nawiedzi grze-  
chy ich.

Jako iagody na puszczy nalezem Is-  
raela: iakoby pierwose iabika drzewa figo-  
wego w wierzchu iego / widzialem oyce  
ich: a oni wessli do Beelfegora / y odtaczili  
sie na pohanie / a stali sie brzytkiem i  
to y one rzeczy ktore mitowali. Efraim by-  
prak odleciat / slawa ich od porozdzenia / y  
od zywota / y od poczecia. Bo aczby y wycho-  
wali syny swoje / bez dziatek ie uczyne  
miedzy ludzmi: ale y biada im gdy od nich  
odeyde. Efraim ( ilem baczyt ) iako Tyrus  
byto zatonzone w piekności: a Efraim wy-  
wiedzie ku zabiciu syny swoje. Day im Pa-  
nie. Coz im dasz: Day im zywot bez dzieci /  
y pierai suche. Wssystkie zlosci ich w Gal-  
gal: bom ie tam nienawidzial: Dla zlosci  
wynalestow ich / z domu mego wyrzuce ie:

Nie przytoze wiecey abym ie mial mito-  
wac. Wssyscy Kriazeta ich odstepiacz sa.  
Porazon iest Efraim / korzen ich wysuszon  
iest / owocu nikaki nie uczynta: Aby chez y  
rodzili / pobije co namilsze zywota ich. Od-  
rzuci ie Pan Bog moy / bo go niesluchali / y  
beda tulaczmi miedzy Narody.

## Cap: 10.

Dla Baktwochwaltwa Izrael dan w niewola As-  
syryczykom / a iesli sie nie nawroca ozymule co ich  
zlego podla.

**N**alica winna gatezista ( iesth )  
Izrael / owoc zronat sie snia.  
Podlug mnozstwa owocu swe-  
go rozmnozył ostarze / podlug  
duynosci ziemie swojej / roz-

hornit a rozmnozył sie w Baktwaniech.  
Rozdzielito sie serce ich / theraz ze zgina:  
On potanie baktwany ich / poburzy ostarze  
ich. Bo teraz rzekna / Nie mamy krola: Bo  
sie nie boimy Pana: a Krol coż nam uczy-  
ni: Nowcie slowa widzenia niewythes-  
cinego / a uczyntie przymierze z omynnos-  
cia: y zrodzi iakoby gorzkość sad na zago-  
niech polnych. Krowy Betawanijskie chwa-  
lili obywathele Samarijscy: y plakat nad  
nym: to iest cielcem lud ie / a koscicelni su-  
dzy nad nim radowali sie w slawie iego / iz  
przeprowadzila sie od niego. Abowiem y  
on do Assyriey doniesion iest / za dar Kro-  
lowi Obroney / zelzwość Efraima poima  
a beda sie wstydac Izrael swey woley. Ka-  
zata oderdz Samariya Krolowi swemu /  
iakoby plane na wodzie. A beda wytraco-  
ne wysokosci baktwanijskie / grzech Izrael-  
ski: Kzep y ofet wyroscie na ich ostarzoch:  
Arzekna goram / Przykrycie nas / a pa-  
gorkom / Padniecie na nas. Ode dni Gabaa  
zgrzesyli Izrael / tam sthali: nie zachwyci  
ich w Gabaa bitwa nad syny nieprawosci.  
Wedlug chuci meyskarze ie: zbiora sie na  
nie ludzie / gdy beda Parani dla dwu nie-  
prawosci swoich. Efraim ( iesth iako )  
iatowica ktora nauczo kochac sie wmito-  
dzie / a iam chodzil po cudnoscie swie ie y:  
Wsiada na Efraima / beda oral Judas /  
z orze sobie zagony Jakob. Steydzcie sobie  
w sprawiedliwosci / a znicie w wstach mito-  
sierzdia / odnowcie sobie nowine: ale czas  
stakac Pana / gdy przydzie ten khorzy was  
beda uczyt sprawiedliwosci. Zoraliscie  
niepobożnosć / zeliscie nieprawosc / iedlis-  
cie owoc matactwa: ies dusat w drogach  
twoich / y w mnozstwie duzych meow two-  
ich. Powstanie rozruch a trwoga w ludu  
twoim: a wssystkie obronne miejsca twoie

Esaię. 5.

Luce. 23.

Apoca: 6.

Iudic: 10.

Matth: 12.



Iudic: 8.

Beda zburzone/ iako zburzon iest Salma-  
na/ od domu onego ktory pomścił Bala-  
w dzień bitwy/ gdy matka o syny rostracił.  
Tak wam uczynił Betel/ od oblicza złości-  
wych nieprawości waszych.

## Cap: 11.

Pan Bog przypomina dobrodziejstwa swe/ a ka-  
rze niewdzięczność ludu swiego.

Exodi: 3.

6.

Matth: 2.

Exodi: 32.

3. Reg: 11.

4. Reg: 10.



Alto żaraneł przechodzi/ thak  
przeminat Krol Izraelski. Bo  
(po ki był) Izrael (iako) dzie-  
cie/ umiłowalem go: a z Egi-  
ptu wyzwalem syna moiego.

Wotali ich/ tak odesli od oblicza ich: Ba-  
alimowi ofiarowali/ a Bawanom obia-  
towali. A ia iako piastun był Efraimow/  
nositem ie na ręku moich: a niewiedzieli że  
bym ie leczył. W powrośkach Adamowch  
pociagne ie/ w zwiastkach miłości: A bede  
im iako podnossacz iarzmonad policzk ich:  
y sklonitem sie k nie<sup>o</sup> aby iadł. Nie wroci sie  
do ziemi Egipskiej/ y Asur on iesth Krol  
iego: bo sie miechcieli nawrócić. Począł sie  
miecż w mieściach iego/ y wynisszcy wybra-  
ne iego/ a poie głowy ich.

Exodi: 16.

Gene: 19.

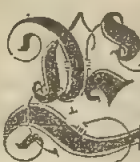
Deute: 29.

Apoła: 5.

A lud moy wazac sie na umysle bedzie o-  
czekawat nawrocenia mego: ale iarzmo  
bedzie im pospotu wlozone/ kthore nie be-  
dzie odiethe. Jakoż cie dam Efraim/ ob-  
ronie cie Izraelu: Jakoż cie dam iako mia-  
sto Adama/ potoze cie by Seboim: Nawro-  
cilo sie we mnie serce moie/ zaras zafraso-  
wala sie żatosec moia. Nieuczynie popedli-  
wosci gniewu moiego: nie obroce sie a-  
bym wytracił Efraim: Bo ia iesthem  
Bog/ a nie czlowiek: W posrzod ciebie swie-  
ty/ a nie w miedze do miasta. Za Panem beda  
chodzic/ Lew ryczeć bedzie: bo on bedzie  
ryczat/ y beda sie leżac synowie Morsey. A  
odleca iako ptak z Egiptu/ y iako Gotebi-  
ca z ziemi Asyryjskiej: y posthanowie ie w  
ich domiach/ mow Pan. Podssedł mie E-  
fraim w kramstwie/ a w z dradzie dom I-  
sraelski: Ale Judas swiadek zstapil z Bo-  
giem y z swietymi wierny.

## Cap: 12.

Opisuje pomste Izraelowi/ spomina dobrodziej-  
stwa Panstie ktore czynil Jakobowi/ wywamie ludu  
przed proroki/ a gani Bawo dwalstwo w Galaad.



Efraim pasie wiatr/ a chodzi  
za goracem: Casy dzien kram-  
stwo y spustoszenie rozmnaża.  
A przymierze z Asyryjczykami  
uczynil/ y Oley do Egiptu no-

4. Reg: 16.

Isaie: 37.

sil. Przerodził Paniski z Juda/ a nawie-  
dzenie nad Jakobem: według drog iego/ y  
według wynalestow iego odda mu. W ży-  
woćie podssedł brata swego: a w mocy swej  
zdarczyło mu sie z Angiotem. A przemogł  
Angiota/ a był posilom: plakat y profit go:  
w Betel go znalazł/ y tam mowil snami. A  
Pan Bog zastepow/ Pan pamiatka iego.

Gene: 22.

Gene: 23.

Gene: 24.

A thy do Pana Boga twego nawroci-  
sie: Miłosierdzia y sadu przysrzegay/ a  
miej nadzieie w Bódze thwoim zawždy.  
Chanaan w rece ie<sup>o</sup> waga zdradliwa/ po-  
twarz milowat. A rzekł Efraim: Wszakże  
wždy zbogacilem sie/ znalazłem sobie Baw-  
wana: Wssytkie roboty moie nie nayda mi  
nieprawosci ktoram zgrzeszył. A ia Pan  
Bog twoy z ziemi Egipskiej/ iesszeć ka-  
ze siedzieć w namiectach/ iako we dni swia-  
theczne. A mowitem przez proroki/ y iam  
widzenie rozmnożył/ y w rece Prorockiej  
iestem przypodoban. Jest w Galaad Baw-  
wan był/ teowc poprosnicy w Galgat wo-  
tom ofiarowali. Bo y otcharze ich/ iako  
kopy po zagoniach na roli.

Deute: 12.

14.

Gene: 28.

Wcielt Jakob do krajiny Syriey/ y sluszył  
Izrael za żone y dla żony pasterzode. A zas  
przez Proroka wywiódł Pan Izraela z E-  
giptu: y przez Proroka zachowan iest Au-  
gniewu mie pobudził Efraim w gorzko-  
ściach swoich/ a krew iego nań przyszedł/  
a zelżywość iego przywróci mu Pan iego.

## Cap: 13:

Omawia Bawo chwalswa Efraimowe/ y Efra-  
ma za nie na koncu o szajemu smierci piekielney mac-  
danie.



Eymowit Efraim/ strach za-  
diał Izraela: y zgrzeszył w Ba-  
at/ a umart. A theraz iessze  
przydali ku grzeszeniu: A uczy-  
nili sobie Boga włanego z srze-

Isaie: 46.

Ezech: 16.

Osee: 2.

bra swiego/ na podobienstwo Bawo-  
now/ sprawa rzemieśnicza to wssytko iest.  
Tym oni mowia/ ofiaruycie ludzie/ ciel-  
com modte dajac. Dla thegoz beda iako o-  
biok żarankowy: y iako rosa wtrzenna prze-  
chodzaca/ iako proch od wichru pochwy-  
cony z gumná/ y iako dym z kominá. Ale ia  
Pan Bog twoy z ziemi Egipskiej: a Bo-  
ga chyba mnie niezwiesz/ y zbawiciela nie-  
masz kromia mnie. Jam cie poznat na pu-  
sczey/ w ziemi spustoszałey. Przy pastwi-  
skach swoich napelnili sie/ y nasyćili sie: A  
podnieśli serce swoje/ a zapamiętali mie. A  
ia bede im iako Lewica/ iako Rys na bro-  
dze Asyryjskiej. Zabiegne im by Niedz-  
wiedzica gdy iej zabiora niedzwiedzi/ y

Exodi: 20.

Deute: 8.

Deute: 20.

rostać



## Gzeass.

roztargam wnetrza watroby ich: y strawie  
ie tham iako Lew / zwierz polny rosthars  
ga ie.

6.22. Zatrącenie twoje Izraelu / thylko wem  
nie iest rathunek twoy. Gdzieś iesth Krol  
twoy: iesli kiedy nawiecey teraz niech cie  
wyswobodzi / we wssystkich miesciech two  
ich: (gdzieś oni) sedziowie twoi / o ktho  
ryches mowit: Day mi Krole y Kriazetha.  
Reg: 8. Dam ci Krola w popedliwosci moiey / a  
odeyme w zagniewaniu moim. Zwiaza  
na iest nieprawosc Efraimowa / zataio  
ny grzech iego. Bolesci niewiasty rodzacey  
prizyda nan / on iesth syn niemadry. Abo  
wiem teraz niestanie w starciu synowski  
Z reki smierci wybawie ie / od smierci od  
kupie ie: bede smiercia twoia o smierci /  
kasaniem twoim bede o pietko / pocteha  
skryta iest od oczu moich. Bo on bedzie mie  
dzy bracia dzielit: a przymiedzie wiatr za  
cy Pan s puszczy przychodzacy: y wysusy  
promienie iego / a spustossy zdroy iego / y on  
rozstarga skarb wsselt iego naczynia poza  
dlivogo.

### Cap: 14.

Upomina Izraela ku nawrocciu do Boga sw  
go / Kciemu ie przywodzi obietnicami wielu a obse  
rych dobrych rzeczy.

~~~~~



Jech zaginie Samaria / iz ku  
gorzkosci pobudzila Boga swo  
iego: od miecza niech zgina /  
dziathki mate ich niech beda  
roztraceni / a brzemiennie ie

niech beda rosciete. Nawroc sie Izraelu ku  
Panu Bogu two: Bos upadl w nieprawo  
sci twoiey. Wezmiacie s soba slowa / a na  
wroccie sie ku Panu: mowcie mu: Odeym  
wsselta nieprawosc / a przymi dobro: y od  
damy cielce warg nassych. Asur nas nie  
zbawi / na konie nie wsiadziemy: ani be  
dziem wiecey mowic / Bogowie nassy spra  
wy rak nassych: Bo sienad onym ktory w to  
bie iesth osirociatym smilnie. Vzdrowie  
potharcia ich / bede ie dobrowolnie mito  
wat: Bo sie odwrocila popedliwosc moia  
od nich. Bede iako rosa Izraelowi / bedzie  
s siebie wypuszczajc pto iako Lilia: y pusci  
sie korzen iego iako Libanu. Poyda wzgo  
re galesi iego / y bedzie iako Oliwa ozdoba  
iego: a wonnosc ie by Libanska. Nawro  
ca sie kthorzy siedza w cienu iego: beda sie  
zywic pszenica / y rozrostha by winnica: pa  
miatka iego iakoby wino Libanskie. O Ef  
raim kciemusiny wiecey Batwany: Ja  
wyslucham / y bede go ia sprawowat iako  
Jodit zielona: ze mnie owoc twoy nalezion  
iest. Kto iest mady: a zrozumie te rzeczy:  
rozumny / a bedzie wiedzial te rzeczy: Bo  
sa proste drogi Panskie / a sprawiedli  
wi beda nimi chodzic: Ale prze  
shepce obala sie na nich.

4. Reg: 17.

Hiere: 18.  
Ezech: 18.  
3. Reg: 12.

## Koniec Gzeassa Proroka.





Joel.

## Proroctwo Joela Proroka.

Joel Prorok pisse o spustoszeniu ziemie Judskiej czter  
mi plagami: Uspominając aby sie ku Panu Bogu lud Żydowski nawrócił.  
Ma Kapiut 3.



### Cap: 1.

Joel okazując ceteris plagi Ekhoremi młada był  
Judski ziemie sławna / wspomina a nawisecy Kaptan  
ny ku płaczu / postowi / y modlitwam / lnuąc ihs y  
sam takiego spustoszenia ziemie.



**S**łowo Pán /  
kie Ekhore sie stá  
to do Johela syná  
Sfathuelowego.  
Sluchaycie tego  
stárcy / á bieracie  
sobie wossy wossy  
co mieścacie  
ná ziemi: Jesli sie  
tho stháto zá dni

wásshych / ábo zá dni oycow wásshych: Wád  
to iesscey synom wáshym powiadaaycie / á sy  
nowie wáshy synom swoim / á synowie ich /  
rodzáiowi drugiemu. Ostatek czego nie  
ziádtá gesienicá / doiádtá sáráncza: á czego  
nie doiádtá sáráncza / ziádt chryszczy / á oštá  
tek po chryszczy rdzá stážitá: Oucúcie sie

Exodi . 10.

piyáni / płaczące / á rzewniéie wossyscy ktorzy  
piyecie wino w słodkości: Boć zgineto od  
vst wásshych. Abowiem naród wtárgnat w  
ziemie moie / mocny y niezliczony / zeby ie  
go iáko zeby Lwiecy trzonowe iego / iáko v  
młodego Lwieciá. Potożył winnice moie  
pustynia / á figowe drzewo moie obtupil:  
obnáżywossy odart ie / y zárzucil / zbieláty gá  
tezi iego. Płacz iáko Pánná przepásaná  
worem nád meżem młodości swoiey. Zági  
netá obiátá zbożná y nápoyná z domu Pán  
skiego: Zátowáli Káptani sluzebnicy Pán  
scy. Spustossona iest kráiná / plákátá ziemiá  
iż portoczona iest pszenicá / pomiespane iest  
wino / potechnat oley. Záwssydzili sie ora  
cze / kwilili winogrodnicy / nád zbożem /  
winem / y ieczmieniem / iż zgineto jniwo z  
rol. Winnicá záwssyhdzona iest / y figowe  
drzewo schorzáto: Ziárnište iábitá / y páł  
má / y iástoń / y wsseltie drzewá polne / po  
schty: bo wyschtá iest rádość od synow ludz  
kich.

Deute. 1.

Przepáście sie á płaczące Káptani / rze  
wno płaczące wy co sluzycie v oltarzú: W

ndzicie



# Joel.

11.26  
12.18  
nidoście / leście na worze służebnicy Boga  
moiego / boć zginęła z domu Boga wásse  
zbożna y napoyna ofiara. Poświęcaćcie  
post / z żowcie zbor / zgromadźcie sbaire  
wszystki obywatele ziemie / do domu Boga  
wássego: wotaycież do Pana / ach / ach / ach  
bniowi: boć już blisko jest dzień Pański / a iá  
koby spustoszenie od mocnego przyjdzie. A  
zaż nie przed wássemi oczyma potármy za  
ginęły z domu Boga násszego / wesele y roz  
radowanie: Pogniły dobytek i w gnoiu swo  
im / zburzone sa stodoły / rozmiotane sa spi  
żarnie: bo pohánbiona jest pszenica. Przec  
iężat dobytek / rycząły trzody sbaída: Bo  
nie máia pástwy: Ale y trzody owiec wygi  
nety. Ktobie Pánie wotac bede: ábowiem  
ogień poiadt co pieknieysse rzeczy na pu  
szy / á ptomien popalit wszystkie drzewa k  
riny. Ale y bestie polne iáko plác kthory prá  
gnie dżdża nie mátego / wżgladali do cie  
bie: bo wyschły sbauidnice wod / á ogień po  
żart co pieknieysse rzeczy na puszczy.

## Cap: 2.

Raze oznamieł thaba przyście nieprywatelstie y  
przywozi lud ku pokucie / á náwroconym wielkie  
posfortuniená wssam obicnie.



13.1  
14.5  
Rabcie w trabe ná Syonie / z  
placze krzyczcie ná swietey go  
rze moiey / niech sie záfrásia  
wszystcy obywatele ziemie: Bo  
przychodzi dzień Pański / á już  
blisko jest / dzień ciemności y mroku / dzień  
chmurny y wichrowaty: Jáko zorza rozpty  
nęta sie ná gorami / ceak lud mnogi y mo  
cny. Nie byt mu podobny od poczatku / y po  
nim nie bedzie do lath rodziá á rodziá. A  
przed obliczym iego ogień pożyraacy / á za  
nim wypalaacy plomien: Jáko v ogrod ro  
stosy ziemia przed nim / á zánim pustynia  
puszczy: áni jest kthoby przed nim vcielt.  
Jáko by pożyżenie konstie pożyżenie ich: á  
iáko by iezdni rák pobieža.

Jáko tártoth wozow ná wierzchu gor  
wyskocza / iáko ssum plomienia ognia pala  
cego slome / iáko lud mocny gotowy ku bo  
jowi. Od oblicza iego beda dreczeni ludzie  
wszystkie twarzy obroca sie w gárntec. Já  
ko mocni pobieža / iáko meżowie wotenni  
wskocza ná mur: Meżowie po drogach swo  
ich beda chodzie / á nie vsthapia od sciezek  
swoich. Zaden brátá swego nie bedzie ci  
snat / wszystkie swym torem beda chodzie: Ale  
y okny beda wypadać / y nie scuka sie. Do  
miasztá wnida / po murze beda biegać: ná  
domy wsthapia / okny beda wiazić / by zlo

dziele. Od oblicza iego zádrzata ziemia /  
zruszy sie niebiosá: Stoiace y kriezye zá  
mity sie / y gwiazdy záwsciagnety iásnosci  
swoey. A Pan dat gtos swoy przed obliczym  
woyska swoe / bo bázro wielkie sa obozy ie  
go / iá mocne / y czyniace slowo iego. Albo  
wiem wielki jest dzień Pański / á bázro strá  
sliwy: A ktoż go znoši: A ták teraz to mó  
wi Pan: Náwroćcie sie do mnie w zupeł  
nym sercu wássym / w poscie / y pláczu / y w  
rozzerwieniu. A rodzieraycie serca wásse:  
á nie sstáhy wásse: á náwroćcie sie do Pana  
Boga wássego: Boć jest dobroclivy y mi  
losierny / cierplivy y mnogiego milosier  
dzia / y káiacy sie ná zloscia. A kto to wie  
náwroćci sie / y odpusćci Bog / y zostawili  
po sobie stogosláwienie: Zbożna y napoy  
na ofiara Panu Bogu nássemu. Trábie  
w trabe ná Syonie / poświęcaćcie post / z  
zywaycie zbor / zgromadźcie lud / po  
święcaćcie koscioł / zbieraycie stáre / zgro  
madźcie dziatki máte / y te kthore iestce  
przy piersiach: niech wynidzie oblubienie  
z lojá swoe / á oblubienica z namiotu swoe.  
Miedzy kruká á miedzy oltarzem / beda  
plácać Káptani służebnicy Pańscy: á beda  
mowić / Przepusć Pánie / Przepusć lu  
du twemu / y nie daway dziedziectwa twe  
go ná vraganie / by nád nimi mieli páno  
wać narodowie. Czemuz mowia miedzy lu  
dmi / Gdzież jest bog ich: Rozzálit sie Pan  
ziemie swoiey / y przepusćci ludu swemu. A  
odpowiedzial Pan / á rzekł do ludu swego:  
Oto ia zesle wam zboze / y wino / y olej / y be  
dziecie iemi nápełnieni / á nie dam was  
wiecey ná posmitech miedzy narody. A te  
go ktory od putnocy jest / dáleko odjone od  
was: á wypedze go do ziemie bezdrozney y  
puszcy / oblicze iego przeciw morzu od w  
schodu / á ostaték iego áz do Morzá ostat  
niego: y wznidzie smrod iego / á wsthapí  
zgnitosć iego / iá pyśnie czynit. Nie boy sie  
ziemia / rozráduy á wesel sie: boć wielmoż  
nie Pan vczyni: Nie chćteyćie sie bać zwie  
rzetá (tey) krainy / boć wzrosly slićności  
puszczy / boć drzewo przynislo owoc swoy  
drzewo figowe y winnica dáty vzytek swoj  
A synowie Svonscy ráduyćie sie / y weselcie  
sie w Pánie Bodge wássym: bo wam dat  
náuczyciela sprawiedliwosci / y káze spásć  
do was dżdżowi zárántowemu y wieczor  
nemu iáko y spoczatku. A beda gumna ná  
pełnione zbozym / y beda prásy optywać wi  
nem / y oleiem. A náwetuie wam lat ktore  
poiadtá sáráncza / chrzascz / y rdzá / y gasie  
nica: moínosć moia wielká kthoram zeslat  
ná was. A bedziecie iest vzywáiac / y bedzie  
cie násseni: á bedziecie chwalić imie Pá  
ná Boga wássego / kthory swámi dziwne

Joel. 3.  
Matth: 24

Deute: 4.  
30.

Psal: 85.  
108. 4.  
3.

Joel. 1:

1. Cor: 7.

Deute: 32.

Leuiti: 26.  
Deute: 11.  
18.



Nume: 11  
Isaie: 44  
Ezech: 36  
Afor: 2.

Roma: 10

rzeczy uczynił / y nie będzie lud mój pohań-  
bion na wieki. A będziecie wiedzieć iż w po-  
środku Izraela ja jestem: A iż ja Pan  
Bog was / a nadei niemam wiecy: y nie be-  
dzie pohańbiony lud mój na wieki.

A stanie się potym / wyleje ducha moiego  
na wszelkie ciato: a beda prorokować syno-  
wie waszy / y corki wasze: Starcowie waszy  
beda mówić sny / y młodziency waszy beda  
wizye widać. Ale y na slugi moje / y na sluz-  
bnice moje / w one dni wyleje ducha moie-  
go. A uczynie cuda na niebie / y na ziemi /  
krew / y ogień / y páre dymowa. Stoićcie się  
we cmy obroci / a kriejcie w krew: pierwey  
niżli przydzie Pański dzień wielki y strasli-  
wy. A będzie: każdy ktoryby wzywiał imie-  
nia Pańskiego / zbawion będzie: Bo na go-  
rze Syonskiej / y w Jeruzalem / będzie zba-  
wienie / iako powiedział Pan / y w zostat-  
kach ktore Pan wzowie.

Cap: 3:

Grozi Pan wielkie utrąpienie poganom / ktory  
lud jego dręczyli / a je ie miał sadzić w padole Joia-  
b / studnicą z domu Pańskiego wyniosie / y żydow-  
ka ziemia wiecznie będzie mieszkana.



Bowiem oho w one dni / y na  
on czas / gdy nawroce wiecie-  
nie Judskie / y Jerozolimskie:  
zgronadze w szychkie narody /  
y zwiodecie do padolu Jozá-  
ffat: y bede się tam snim gadać o ludu mo-  
im / y o dziedziczkach moim Izraelskim /  
ktore rozproszyli między narody / y ziemię  
moję podzielili. A o lud mój rzucali los:  
dali dziecie do nierzadnego domu / a dzie-  
weczke przedali za wino aby pili. Ale co-  
nnie zwami Tyrze / y Sydonie / y w szychki  
gránico Palestynska: y zali się wy nadem-  
na pomścić: A iesli się wy nademna pom-  
ścić: bázro rychto odwetnie wam na glo-  
we wasze. Abowiem srebro moie y złoto za-  
braliście / y pozadliwe y co cudnieysze rzeczy  
moie / w niesłuchcie do bożnic waszych. A  
syny Judskie / y syny Jerozolimskie przedali-  
ście synom greckim / abyście ie co nádały

Ezech: 26  
17. & 18.  
Amos: 1.

wyrzucili od granic ich. Oto ja wzbudze  
ie z miejsca onego na ktoreście ie zaprzeda-  
li: a obroce od plátche wasze na głowe wa-  
sze. A zaprzędam syny wasze / y corki wasze  
przez rece synow Judskich: a zaprzęda-  
dza ie Sabeyczykom narodowi bázro da-  
lekiemu / iż Pan tak mowił.

Stoićcie to między narody / poswiacay-  
cie wojne / zbudźcie dusze a vdatne: Nie-  
chay wstapia / niech przystepia / w sychkie  
meżowie wojenni. Zkniecie plugi wasze na  
miecz / a moriki wasze na wtoczenie. Sta-  
by niechay mowi / że ja ieshem mocny.  
Wystocźcie / a przydźcie w sychkie narodomie  
okoliczni / y zbierzcie się. Tham ka je po-  
ledz Pan dużym meżom thwoym. Wiech  
powstana / y wstapia narodomie do pado-  
lu Jozáffat bo tam bede siedział / zebym  
sadzil w sychkie narody okoliczne. Posli-  
cie sierpy / bo się już dostato żniwo: Chodz-  
cie / a zeydźcie / boć już pełna iest prása /  
przelewa się z pras: bo się rozmnożyła  
złość ich. Lud / lud / w padole Rozsiekánia.  
Bowiem blisko iest dzień Pański w padole  
Rozsiekánia.

Stoićcy kriejcie się / y gwiazdy  
zawściagnety blasku swego. A Pan z Si-  
onu będzie ryczał / y z Jeruzalem wyda głos  
swoy: a zrusza się Niebá y ziemiá / a Pan  
przedsię nadzieia ludu swego / y mocność  
synow Izraelskich. A będziecie wiedzieć iż  
ja Pan Bog was / mieszkający na Syonie  
na gorze swietey moiey. A będzie Jeruza-  
lem swiete / a obcy niepożyda przez nie wie-  
cey. A stanie się w on dzień / będzie zgor-  
ka páć słodkosć / z pagorkow popłynie mleko  
a w sychkiemi szrodty Judskimi póci-  
wody: a studnicą z domu Pańskiego wy-  
nie / a odwilży strumień Cierniowy. Egip-  
w spusthosseniū będzie / a Joumea puszcz-  
zatrącenia: za to iż nieprawie czynili prze-  
ciwo synom Judskim / a przelewali krew  
niewinna w ziemi swoiey. A w żydowskie  
ziemi na wieki będzie mieszkano / y w Je-  
ruzalem do rodziain a rodziain. A o-  
czyścicie krew ich: ktorymi był nie  
oczyszcił: a Pan będzie prze-  
mieszkawał na Syonie.

Hiere: 50  
Abdiels.

Isaie: 2.

Apoca: 14

Joelis: 2.  
Isaie: 13.  
Hiere: 25  
Amos: 1.

Amos: 9.

Hiere: 46  
Hiere: 49

Koniec Goela Proroka.



# Prorocstwo Amosa Proroka.

Then piſze o złoſciach Żydowskich y Pogańskich / O przyſzłym gniewie y pomſcie Bożey : nawodzi ku poſtacie : y opowiada na prawnienie konieczne. Ma Kapitul: 9.



## Cap: 1.

Ciaſ prorokowania Amosa Proroka / pomſtba Paſſa na krainy Damasku / Filistynow / Tyru / Idumey / y synow Ammon.



**S**łowá Amos / który był mie dzy pászherzmi Thelue: Echore widział nád Isráelem zá dni Ozyasá Krolá Judského / y zá dni Jeroboamá syná Joasá Krolá

Isráelskiego / a przed dwiema lách drzenia siemie. A rzeki: Pan z gory Syonu będzie ryczał / a z Jeruzalem wyda głos swoy: A rzewno ptałaty ochedożne rzeczy pászterkie y wygorzał a wysecht wierzch Karmelu.

To mowi Pan: Nád trzemi sprosnemi złoſciámi Damáſſkowemi / y nád cztermi mienáwrocego / przeto iż mtočili żelázne

mi wozy Galáad. A zesle ogień ná dom Azaelow / y požrze domy Benadabowe. A z tre regiel Damáſſkow: y wytráce przemieſſkawatacego z pola Batwáſkiego / y trzymáiacego berto z domu roſkoſſy: a będzie przeniesion lud Syryjski do Tyrenen / mowi Pan.

To mowi Pan: Nád trzemi sprosnemi grzechy Gazey / y nád cztermi nie náwroce tey: przeto że przeniesli wieſzenie doſko náte / aby ie zámkneli w Idumey. A zesle ogień ná mur Gazey / y požrze domy iego. A wytráce obywatela z Azotu / y trzymáiacego berto z Aſſáloná: y obroce reke moie nád Aſſáron / y wyginie oſtáthet Filistynow / mowi Pan.

To mowi Pan: Nád trzemi sprosnemi grzechy Tyru / y nád cztermi / nie náwroce go: przeto iż zámkneli wieſzenie doſko náte w Idumeiey / a nie wspomnieli ná przymierze bráterskie. A zesle ogień ná mur Tyrski / y popali domy iego.

To mowi Pan: Nád trzemi sprosnemi złoſciámi Edom / y nád cztermi / nie ná

Zacha: 9.

Ioelis: 3:

3. Reg: 5.

Abdielis: 1.

Niele: 4.



# Amos.

Gene: 27.

wroce go: przeto iż prześladowat mieczem brata swego / y zgwatcił miłosierdzie iego y dzierżat długo pierzchliwość swoie / a za gniewanie swoie miał w sobie aż do końca. Spuszczę ogień na Themán / a popali domy Bozry.

Hiere: 49.

Ezech: 21.

25.

Tho mowi Pan: nąd trzemi sproszeni grzechy synow Ammon / y nąd cztermi nie nawroce go: przeto iż rozcinat brzemien ne w Galaad ku rozprzeszczeniu granic swoich. A podniece ogień na murze Rabba / y pożrze domy iego w krzyżeniu w dzień wojny / y w wichrze / w dzień zruszenia. A poydzie Melchon do wieżienia sam: y kriażetá iego spotu / mowi Pan.

## Cap: 2.

Pomsta pánka nąd Moab / Juda / y Jsráelem / a tym grozi takowe wytrácenie ktoremu wyrę niebada mogli / je wżiawşy wielkie dobrodziejstwa od páná / niebyli tego wdzięczni / a owşan sákon iego odrzuca.

Isaie: 15.

15.

Hiere: 48.

Ezech: 25.

**A**z mowi Pan: Wład trzemi złościami Moab / y nąd cztermi y nie nawroce go: przeto że spalił kości krolá Jdumeykiego aż na popioł. A spuszczę ogień na Moab / y pożrze domy Karyoth: y zdechnie od dzwieku Moab / od brzmienia traby: a wytráce sedziego z poszrodku iego / y wşyştie kriażetá iego wybię snim pospotu / mowi Pan.

Michae: 1.

Tho mowi Pan: Wład trzemi sproszeni grzechy Judskiem / y nąd cztermi nie nawroce go: przeto że odrzucił zakon Pánki / y przykazania iego nie strzegł: bo ie ofukałi Báltwánt ich / za ktoremi byli odesli oycowie ich. A spuszczę ogień na Jude / y wypali domy Jerozolimskie.

Tho mowi Pan: Wład trzemi sproszeni grzechy Jsráelskimi / y nąd cztermi / nie nawroce go: za tho iż przedat za Srebro sprawiedliwego / a wboiego za bory. Kto rzy strufáia báztey niż proch ziemski glos wy wbożuchnych / a drogi pokornych ludzi thepia: a syny ościec iego sli do dzieweczki / aby zgwatčili świathe imie moie. A ná sárách zastáwnych legáli wedle kódego oltarzá: y wino potepionych pijáli w domu Boga swego. Gdyżem iá wykorzenit Amorreńsá od oblicza ich: ktorego wysokość / ( bytá iáko ) wysokość Cedrow: byt też dużym iáko Dab: a ia shtarlem owoc iego ná wierzchu / a korzenie iego z dotu. Ja iesiem kthorym wam tho spráwił abyście wysli z Egiptu: y wodzilem was po puszczey czterdzieści lat / abyście osiedli ziemie

Nume: 21.

Deute: 2.

Nume: 13.

Exodi: 14.

Deute: 18.

Amorreńsow. A wzbudzilem ( niektóre ) z synow wáşşych ná Proroki / y z młodzińców wáşşych Wázareyczyki: a za nie chát iest synowie Jsráelscy / mowi Pan: A synow wáşşycie Wázareyczykom wino: y pro rokom rośkázowálicie / ták mowiac: Nie prorokuycie. Otoż ia bede zgrzytał ná was iáko wíec strzypi woz bázro nátożony siá ná. A zginie wćiećká od pretkiego / a mocny niebedzie miał sily swoiey / y duży nie zbawi dusse swoiey: a ten co trzyma łut nie ośthoi sie / y pretki niezáchowafie nogámi swemi / ani ten co wsiada ná koniá záchowa dusse swoiey: y smátęgo serca máż / mie dzy mocnemi nági wćiećże w on dzień / mowi Pan.

Nume: 1.

Hiere: 1.

## Cap: 3.

Pomsta Boga ná lud Jsráelski / je drogi Bóg potrafił / y o skáżeniu ich Báltwánów.



**S**łuchaycie słowa Pánkiego / ktore mowił Pan o was synowie Jsráelscy: o wşyştym národzie kthorym wywiodł z ziemie Egiptskiej / mowiac: Jedomu tyłko was poznat ze wşech narodow ziemskich: a przeto theż náwiedze ná was wşyştie niepráwośći wáşse. I zaś beda dwa pospotu chodzie / niebedali stworni a zgodni: A zaś bedzie Lew ryczał w lesie / chyba żeby miał łup swoy: I zaś Lwie wyda glos z łojstká swego / iesli czego niepoima: Zali wpádnie ptak w sidło zastáwione ná ziemi / bez ptáśniká: Odeymali sidło z ziemie pierwey niż co wwiążnie: Gdy traba zábzmi w mieście / zaś sie lud nieprzeleknie: A zaś bedzie co ztego w mieście / ktorego Pan nieuczyni: Abowiem nie uczyni Pan Bog słowa / aż pierwey obiawi rhamennice swoie slugam swoim Prorokom. Lew bedzie ryczał / ktoż sie niebedzie bał: Pan Bog mowił / Ktoż niebedzie prorokował:

Deute: 4.

Job: 6.

Ogłassaycie to w domiech Azotskich / y w domiech ziemie Egiptskiej: a mowcie / zchodźcie sie ná gory Samárijskie / a ogłassaycie kálenstwámnogie w poszrodku iey / y te co potwarz cierpiá w tájemnych gmachách iey. A nieumieli czynić nic práwego / mowi Pan: Skárbiac niepráwość / y wydárkti w domiech swoich. Przetoż tho mowi Pan Bog: Wćisniona y obleżona bedzie ziemia: y bedzie z ciebie zdárta moc twoia / a rozerwane beda domy twoie.

To mowi Pan / Jáko gdy by wyrwał pástherz z páśczęti Lwiey dwie goleni / álbo kray vchá: ták beda wyrwáni synowie Jsráelscy

Jsráelscy



# Amos.

Reg: 16.  
17.

raelscy ktorzy mieszkali w Samariyey / w  
kacie tożka / y na koldrze Damaskowey.  
Stuchaycie / a oświadcaycie w domu Ja-  
kobowym mowi Pan Bog wszech zasthe-  
pow: iż w on dzien / gdy pocine nawiedzac  
przestępstwa Izraelskie / nawiedze y nań / y  
na oltarze Bethelskie: a beda obcięte rogi  
y oltarza / y wpadna na ziemie. A starze  
dom zimny z domem letnim / a zagina do-  
my z koscí sloniowych / y beda rozmiotane  
wiele domow / mowi Pan.

## Cap: 4.

Grosi jonám ludzi mornych / pod imieniem Xrow /  
grojba chce przywieść syny Izraelskie ku nawroce-  
niu do páná Boga swego.



Luchaycie słowa tego Xrowy  
tłuste / kthore iestescie na go-  
rze Samariyskiej: ktore potwa-  
rzacie niedostateczne / a przeta-  
mniecie w bogie: kthore mowi-  
cie pánom wáśym / przynieście a bedzie-  
my pić. Przysięgi Pan w Swiatnicy swo-  
iej / że oto dni przyda na was / a beda was  
podnosić na drzewcach / a ostaki wáśe w  
gárnach wróciacych. A z skrytemi dzurá-  
mi wynidzie iedna do drugiej / a bedziecie  
wyrzucone do Armon / mowi Pan.

Luc. 16.  
Reg: 12.  
Ex. 4.  
Ex. 9.  
Ex. 12.

Chodźcież do Betel / czynicież chám nie-  
cnotliwie: do Gálgála / a rozmnażaycie  
przestępsstwo: y ofiaruycie poránu ofiary  
wáśe / przez trzy dni dziesięciny wáśe. Of-  
fiaruycież też z kwásonego chwate: a názy-  
waycie dobrowolne ofiary / y zwiásthuycie:  
boście te<sup>o</sup> chcieli sñnowie Izraelscy / mowi  
Pan Bog. Stadze y ia dalé wam stretwie  
nie zebow we wszech miásthach wáśych / y  
niedostatek chleba po wszytkich miestach  
wáśich: a nie nawróciliście sie do mnie / mo-  
wi Pan. Jam też zakázal dździowi do was  
gdyż iestcie trzech miesiecy niedosthawáto  
do żniwá: y dździem ná iedno miásto / a ná  
drugie miásthó nie puścitem dźdza: iedná  
część dździem iest polána / a część ná ktho-  
ram dźdza nie dá / vschta. A zessly sie dwie  
albo trzy miásta do iednego miásta aby pili  
wode / y nienáycili sie: a nie nawróciliście  
sie do mnie / mowi Pán: Karátem was wiá-  
trem palacym y rdza / mnosthwo ogrodow  
wáśych / y winnic wáśych / Oliwne sády  
wáśe / y figowe ogrody wáśe gasienicá  
obiádtá: a nie przywróciliście sie do mnie /  
mowi Pan. Poslátem ná was mor ná dro-  
dze Egipskiej / pobitem przez miecz mto-  
dzieńce wáśe / aż do poimánia kóniow wá-  
śych: y kázatem wstąpić smrodom obozow  
wáśych w nozdrzá wáśe: a nie przywróci-

Luc. 11.  
Ex. 20.  
Ex. 14.  
Ex. 18.

liście sie do mnie / mowi Pan. Wyróci-  
tem was / iáko wyrócił Bog Sodome y  
Gomore / y stáliście sie iáko gównia por-  
wána z ognia / y nie nawróciliście sie do  
mnie / mowi Pan.

Gene: 19.

A przetbo choć iuż uczynie Izraelu: A  
gdyć cho iuż uczynie / nágotuyście wynić w  
droge przeciwko Bogu twemu / o Izraelu  
Bo otho ten kthory czyni gory / y stwarza  
wiáthry / y oznaymia człowiekowi wyrok  
swoy / kthory czyni zárántowa mgie / y cho-  
dzi po wysokościach ziemskich: Pan Bog  
zastepow imie iego.

## Cap: 5.

Salute wpađu Izraelskiego / wywáiac te ku skut-  
ku páná Boga / aby ták mogli wśe karania ná grze-  
chy swoje / odrzucić od siebie ich swietá y ofiary.



Luchaycie tego słowa / kthore  
ia ná was podnosse żatobnego  
nárzekánia. Dom Izraelski  
vpadł / a nie wstora by miał  
powstać. Pánna Izraelska po-  
rzucona iest ná ziemie swoje / niemá ktho-  
by ia podniosł. Abowiem to mowi Pan  
Bog / W miescie z ktorego wychodziło ty-  
siac / zostánie w nim iedno sto: a z kthorego  
wychodziło sto / zostánie w nim tylko dzie-  
sieć / w domu Izraelskim.

Bo to mowi Pan Bog domowi Izrael  
skiemu / Szukaycie mie a bedziecie żyć. A  
nie szukaycie Bethel / y do Gálgála nie  
wchodźcie / y do Berzabee nie poydziecie:  
bo Gálgála poimáne bedzie powiedziono /  
y Bethel bedzie niepożyteczne. Szukaycie  
Pána / a badźcie żywi: by lepak nie gorzał  
iáko ogień dom Jozefow / y spáli / a nie be-  
dzie kthoby zagásił Bethel. Ktorzy obraca-  
cie w piotun sad / y sprawiedliwosc ná zie-  
mi zostawiacie. Ktory czyni woz niebieski  
y inegwiazdy (tego szukaycie). Ktory ob-  
raca cmy w iásne záranie / y kthory odmie-  
nia dzien w noc: kthory wzywa wod Mor-  
skich / y wylewa ie ná oblicze ziemie: Pan  
imie iest iego. Ktory sie všmiecha spustofe-  
niu od mocnego uczynionemu / a spustho-  
ssenie ná mocarza przynosi. W nienawiś-  
ci mieli tego kthory ie karat w bronie / a te-  
go kthory doskonále rzeczy mowił / w obrzy-  
dnosci mieli. A przeto iżeście rozdierali  
między soba w bogiego / y korzyśc co lepšo  
bráliście od niego: domy z kámiénia kwá-  
drathowego budowác bedziecie / a nie be-  
dziecie w nich mieszkáć: Winnice náymil-  
sze bedziecie seżepić / y nie bedziecie snich  
winá ich pić. Dom poznat wiele sprosnych  
złosci wáśych / y duze grzechy wáśe: Nie-

Iob. 9.

Amos. 9.

Deute: 28.

Zopho: 1.

Exodi: 23.

przyjaciele



# Amos.

Micha 3.

Psal: 96.

Roma: 12.

Deute: 17.

Hiere: 30.

Ioclis: 2.

Zopho: 1.

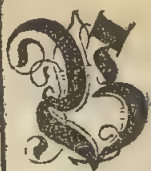
Hiere: 7.

przycięciele sprawniebliwego / bioracy dary  
a v bogie tlumiac w bronie. A dla te<sup>o</sup> rostro  
pny bedzie won czas milczat / bo czas zly  
iest. Szukaycie co iest dobrego a nie co zle  
go / byście byli żywi: y bedzie Pan Bog za-  
stepow swami / tak iakoście mowili. Niey  
cie zle w nienawiści / a miluycie co dobre-  
go / a osadzaycie w bronie sady: Owa snadz  
smituie sie Pan Bog zastepow nad ostat-  
kami Jozeffowemi. A przeto to mowi  
Pan Bog zastepow panuiacy / po wssyst-  
kich vlicach ptacz: a po wssystkich miejscach  
ktore sa zewnatrz bedzie mowiono / Biada  
da / Biada: A wzowa Oracza ku jatości /  
y ku placzliwemu narzekaniu the ktorzy  
vmieia ptakac. A po wssystkich winnicach  
bedzie ptacz: bowiem poyde posrzedkiem  
ciebie / Mowi Pan.

Biada pozbawiacym dnia panskiego:  
Coż wam po niem: dzien then panski / cie-  
mnosci a nie swiatlosc. Jako gdyby vcie-  
kat maz przede Lwem / a napadlby na Nie  
dziedzic / a wssedwby do do<sup>o</sup> / podparlby  
sie na sciane / y vklaslby go Waz. Jaz  
nie ciemnosci dzien panski / a nie swiat-  
losc: y mrok / a nie blask w nim: Nam wnie  
nawisci / y odrzucilem swieta wasser y nie  
bede przyjmowal woniew zborow waszych:  
co iesli mi bedziecie offiarowac zupelne of-  
fiary / y darow wasser nie przyjmie: y na of-  
biennice tucznych rzeczy wasser nie wey-  
srze. Odeym odemnie zgiekl pieśni twoich /  
ani piosnek Regatorow twoich bede sluchal.  
A oblawiony bedzie iako woda Sad: a spra-  
wiedliwosc iako strumien mocny. Jaz es-  
cie mi offiary z bydlat y z maki offiarowali  
na puszczey przez czterdzieści lath / domie  
Izraelsti: y nosiliscie namiot Molochowi  
Bogu waszemu / y obraz batwanow wa-  
ssych / gwiazde Boga waszego / ktoryches-  
cie sobie naczynili abyście im czesc a chwa-  
te dawali. A przeto kaze sie wam prowa-  
dzic za Damass / mowi Pan / Bog zasthe-  
pow imie iego.

## Cap: 6.

Geon Pan pyssnym / y rostossnym / zatracenie / y za-  
prowadzenie pospolu y z innym ludem Izraelstim / kto  
tego sie pycha brzydzi.



Jada wam ktorzy iesteście bo-  
gaci na gorze Syon / a duffa-  
cie w gore Samariyska: Co  
czelnierzy / a gtowy ludzi / w-  
chadzaiacy z wielka pompa  
do domu Izraelstio. Jozciez do Chalanne  
y ogladaycie / a z tad idziecie do Emath wiel-  
kiego: y wstapcie do Geth Palestynskiego /

y do co lepszych Krolesthw ich: iesli ierissa  
iest granica ich niz granica wasza: Ktorzy  
iesteście odtaczeni na dzien zly: y przybliza-  
cie sie do stolca nieprawosci. Ktorzy spi-  
cie na lozach Stoniowych / y buiacie w po-  
scielach waszych: ktorzy iadaacie baranka z  
trzody / y cielce z posrzedku stada. Ktorzy  
przyspiawawacie przy Arsie: Jakoby Da-  
wid zdato sie im zeby mieli instrumenty roz-  
maitcy muzyki. Pijac wino z czas / y co le-  
psza mascia namazani: a nie sie nie vialili  
z zetrzenia Jozeffowe. A przeto teraz po-  
rowadza sie na przodku przeprowadza-  
iacych sie: y bedzie obiethe spiknienie buy-  
nych.

Przyslagi Pan na dusze swoje / Mowi  
Pan Bog zasthepow / Barzo sie brzydze  
pycha Jakobowa / y domy iego mam w nie-  
nawisci / y wydam miasto z obywatelmi ie-  
go. Zostanieli dziesiec meow w jednym do-  
mu / y ci pomra. A wezmie go bliski iego / y  
spali go / aby wyniosl kosci z domu: y rze-  
cze onemu ktorzy we wnetrznych gma-  
chach iest / zali iestcie kto przy tobie iesth:  
A odpowie / Koniec iesth. A rzecze mu /  
Milcz / y nie wspomina imienia panskies-  
go. Bo oto Pan przykaza / y starze dom  
wietssy vpadl / a dom mniessy zrylowanim.  
Jaz moga konie biegac po skarach / albo  
mozeli byc orano Barotmi: Jescie obro-  
cili sad w gorzkosc / a owoc sprawniedli-  
wosci w piotun. Ktorzy sie kochacie wni-  
czym: ktorzy mowicie / Jaz esmy nie w mo-  
cy nassey wzeli sobie rogi: Abowiem otho-  
ia wzbudze na was domie Izraelsti / mo-  
wi Pan Bog zasthepow / narod: a zetrze  
was od wescia Emath / az do strumienia  
puszcze.

## Cap: 7.

O zawiadzeniu do wiestenia ludu Izraelstiego / Ja-  
ko Batwansti Ariadi odganiai proroka aby niepro-  
rokowal / a iako mu na to odpowiedz dal



O mi ukazal Pan Bog: A oto  
tworca saranczey na poczatku  
wschodzacych thraw wieczor-  
nego dzidza / a oto po wieczor-  
nym (dzidzu) postrzigacz (albo  
postrzizenie) Krolewskie. A stalo sie gdy ko-  
niecnie ziadla thrawe na ziemi rzektem:  
Panie Boze badz miłosnym proste ciet: Ktoz  
wzbudzi Jakoba / boć maluczki iest: Smi-  
lowal sie Pan nad tym / y nie bedzie tego /  
rzekl Pan.

To mi ukazal Pan Bog: A oto wzywaj  
sadu do ognia Pan Bog / y spalit przepasc  
mnoga / y ziadl pospotu czesc. A rzektem /  
Panie Boze / wposkoy sie proste cie: ktorzy

wzbudzi



# Amos.

wzbudzi Jakoba/ bo málucki iest: Smito-  
wał sie Pan nád tym/ áley tho niebedzie/  
mowi Pan Bog.

To mi też wkazał Pan Bog. A oto Pan  
stoiacy ná murze potyntowanym/ á w rece  
iego kiella murárska. Rzekł Pan do mnie  
Co ty widzisz Amos: Rzekłem: Kielle mu-  
rárska. Rzekł Pan: Oto ia poloże kielle w  
pośrzod ludu mego Izráelskiego: niebede-  
go wiecey thynkował. A beda poburzone  
wysokosci Báłwáńskie/ y poświęcenia Is-  
ráelowe beda spusthossone: y oborze sie ná  
dom Jeroboámow z mieczem.

Thedy poslat Amázyás Káptan Bethel  
do Jeroboáma Krolá Izráelskiego/ mo-  
wiał: Sprzysięgł á spiknął sie przeciw to-  
bie Amos w pośrzod domu Izráelskiego:  
niebedzie modz ziemiá znosić wssystkich  
mow iego. Abowiem ták mowi Amos: Od  
miecza umrze Jeroboám/ á lud Izráelski  
poimány bedac zaprowadzi sie z ziemi  
swoiey. Rzekł Amázyás do Amosá: Thy  
kchorz widzisz/ Jdy/ á wcieláy do ziemi  
Judzkiej: iedzże tam chleb/ y prorokuy tam  
y w Bethel niechciey wiecey prorokować:  
Bo poświęcenie Krolewskie iesth/ y dom  
Krolestwa iego.

Odpowiedziat Amos y rzekł do Amázy-  
ása: Nie iestem Prorok/ ani iesthem syn  
Procki: ále pástuchá ia iesthem wrywáiacy  
figi polne. A wziat mie Pan Bog/ gdy  
chodzit zá trzoda/ y rzekł Pan do mnie:  
Jdy/ prorokuy przeciwko ludu memu Is-  
ráelskiemu. A teraz sluchay słowa Páńskie-  
go. Thy powiádasz: Nie bedziesz proroko-  
wał nád Izráelem/ y niebedziesz mowit  
przeciwko domowi Báłwáńskiemu. Prze-  
to tho mowi Pan: Zoná twojá w mieście  
bedzie nierządu pátrzyć/ á synowie twoi/  
y córki twoie/ od miecza pomra/ á ziemiá  
twojá powrostem bedzycie rozmierzóná: A  
thy w ziemi splugáwionej umrzesz/ y Isrá-  
el poimány wynidzie z ziemi swoiey.

## Cap: 8.

Grozi Pan pomste ludu lákomému/ o zámieniu  
stonic/ y odmienienie swiath w iálobe/ y o gło-  
dzie słowa Bozego.

**E** mi rzeczy wkazał Pan Bog:  
A oto kulká iábteczná. Rzekł:  
Co thy widzisz Amos. Rze-  
kłem: Kulka iábteczná. Thedy  
rzecze Pan do mnie: Przysied  
koniec ná lud moy Izráelski: Niedopuścze  
sie wiecey bym go miał przeminąć. A beda  
krzypiec zawiásykoscielne w on dzień/ mo-  
wi Pan Bog: Wiele ich pomrze: ná wssel-

kim mieyscu bedzie rozrzucone mleczem

Sluchaycie tego kchorz/ zcieracie vbo-  
giego/ y czynicie to aby wstali niedostháte-  
czni ná ziemi/ mowiac: Kiedy przeminie  
miesiac/ tosprzedamy thowáry: A Sobbo-  
thá/ ochworzemy zboże: abyśmy vnniey-  
szylimiary/ á przysporzyli gwichtow/ y pod-  
rzucyli wagi niespráwne: abyśmy osiedli zá  
Srebro potrzebne/ á vbogie zá boty/ y o-  
treby ábo młoto ze zboża abyśmy przedali.

Przysięgi Pan/ przeciwko pssse Jato-  
bowey/ i niezapomnie áz do końca wssyt-  
kich spraw ich. Zali dla tego nieporussy sie  
ziemiá/ á niebedzie ptákat wsselki obywá-  
tel iey: y wstapi iáko wsseláka rzeká/ y be-  
dzie wyrzucon/ á splynie iáko potok Egi-  
pski:

A bedzie w on dzień/ mowi Pan: Záy-  
dzie Stonce o potudniu/ y káże sie zámieć  
ziemi w iáshy dzień. A obroce swietá wáse  
w iálobe/ y wssystkie piosnki wáse w plá-  
ciliwe nárzekanie: A wewloze ná wsselki  
grzbiet wáś wor/ á ná wsselká głowe tyfi-  
ne: A poloze ia iáko by plácz á zátobe iedy-  
náczká/ y ostháteczne rzeczy iey iáko dzień  
gorzki.

Oto dni przychodza/ mowi Pan: á wy-  
puszcze głod ná ziemi: ále nie głod chleba/  
ani prágnienie wody/ ále sluchania słowa  
Bozego. A porussa sie od Morzá do Mo-  
rzá/ y od Putnocy áz ná wschod Stonicá:  
beda krazyc szukáiac słowa Páńskiego/ á  
nie nayda go. Na on dzień/ zágina pielne  
Pánni/ y młodzienci/ od prágnienia. A to-  
rzy przysięgáia w wysheptu Samáriej/ á  
mowia: Żywie Bog twoy Dan/ y żywie  
drogá Bersábee. A powála sie/ y nie powo-  
stána wiecey.

## Cap: 9.

Grozi sie Pan ták spustossyć stoliwe/ je żaden vśe  
niebedzie mogł/ wssakój pothym ma wzbudzić dom  
Dawidow/ á wieszenie Izráelskie wywieść z wielkim  
ich sczessem.

**W**dziatem Páná stojacego ná  
otcharzu: ten mi rzekł: Oderz-  
w zawiáse/ á niech sie záttrze-  
sa odrzwi. Abowiem lákom-  
stwo ná głowie wssystkich/ y  
ostátniego snich mieczem zábije. Niebeda  
mogli wcieláć: wcielá drúdz/ ále żaden  
niebedzie záchowan który wcielá. By też  
zbiegli áz do piéktá/ y z tántad ie reká mo-  
já wywiedzie: aby też wstapili y do niebá/  
y z tántad ie stárgne. Aby sie też pokrili ná  
wierzchu Kármelu/ stántad pilnie szuká-  
iac weźme ie: aby sie też skryli od oczu mo-  
jich

Isaie. 25.

Amos. 6.

Hiere. 15.

Tobie. 2.

Hiere. 6.

psal. 137.

Abdie. 1.

Hiere. 49.



Amos.

3. Reg: 8.

Amos . 5 .

Gene: 10.

Hier: 30 :

**Zacha: 13**

**Roma: 9.**

Actor :  
Mich : 17

loc. 3.

10

Koniec Proroctwá Almosá Proroka.





# Prorocstwo Abdiasza Proroka.

## Prorokuie przeciw okrucienstwu Edomskiemu.

Cap: 1.

Proroknie wytracenie Idumejczykom/ktory trapił y pośmiewał się synow Izraelskich/ktory po tym zaś przywieziony opamięta one co je trapił.



**D**zień Abdiaszowa. To mówi Pan Bog do Edom: Słyszcie słyszełiny od państwa/ a Legata do narodow poslat/ wstańcie/ a powstańmy przeciwko niemu ku boio

wi. Otrzymacie dat malutkim między narodami: y iestes ty bardo wzgardzony. Pycha serca twego wniosła cie miasteczko w rozspadlinach skalnych/ podwyższonego stołec twoy: ktory mowi w sercu swoim/ Ktoz mie sciagnie na ziemie? Byś sie też wzbił wzgore jako Orzeł/ abyś też między górami zawieszł gniazdo twoje: y stamtąd cie ściagnie/ mowi Pan. By złodzieie weszli do ciebie/ abo y totrowie wnoy: iakobys był zamieszkał: zali by nie naskradli sobie dostatek? Jesli by ci co winnice zbierał i weszli byli do ciebie/ zali by przynamitiej jedno grono nie zostawili tobie? Jakiż wy badali Esau/ y wysładowali chacieńne rzeczy jego: Al do granic wypuścili cie wssyacy meżowie przymierza twego/ naigrawali sie z ciebie: wzięli moc przeciwko tobie meżowie pokoju twego: ktory iadała stoła/ zastawia zasadzki na cie: Nie masz w nim roztropności.

Iżaz nie w on dzień mowi Pan/ zatraćce medrce z Idumey/ y roztropność z góry Esau? A beda sie bać moeni twoi od potudnia/ aby zginat mąż z góry Esau: Dla zabicia/ y dla nieprawości przeciwko brat

tu twemu Jakobowi/ okryje cie pohanie nie/ y zginiesz na wieki. W dzień kiedyś stat przeciwko niemu/ kiedy poymowali obcy wojsko jego/ a cudzoziemcy wchadzali w brony jego/ a nad Jeruzalem motali los: tys też był iako jeden snich: A nie bedziesz gardzić w dzień brata twego/ w dzień pielgrzymowania jego: ani sie bedziesz weselit nad syny Judskimi w dzień zathracenia ich: y nie bedziesz wielmożyć wstch twoich w dzień wciśku. Ani wnidziesz w brone ludu moiego w dzień wpadu ich: A nie bedziesz gardził y ty we zlych rzeczach jego/ w dzień spustoszenia jego: y nie bedziesz wyslan przeciwko wojsku jego w dzień spustoszenia jego. Ani bedziesz stat w wysciach/ abys zabiał one ktoryzby wcieli: Ani zamkniesz oścarkę jego w dzień wtrapienia. Abowiem blisko iest dzień Pański nad wssykie narody Jakos ty czynil/ tak sie tobie stanie/ odpłate twoie obroci na glowe twoie. Bo iakos cie pili na gorze swietey moiey/ beda wssykie narody pić wstawicznie: y beda pić y poteka/ a beda iakoby nie byli. A na gorze Syon bedzie zbawienie/ y bedzie swiety: y posiedzie dom Jakobow one ktoryz ie byli posiedli. A bedzie dom Jakobow ogień/ a dom Jozeffow ptomien/ a dom Esau zdbito slomiane: A beda zapaleni w nich/ a potraie: y nie beda osthatki domu Esau/ bo pan to mowił. A odziedziczą ci ktoryz na potudnie sa/ gore Esau/ y ci co na polach Gilijskich: y posieda krajne Esraim/ y krajne Samariyska: A Benjamin odzierz Gálaad. A przeprowadzenie wojska tego synow Izraelskich/ wssykie miesca Chananeyskie aż do Sarepty: y przeprowadzenie Jeruzalem/ ktore iest w Seffarad/ posiedzie miasta od potudnia. A wstapia zbawicielowie na gore Syon: sędzić gore Esau: A bedzie Panu Krolestwo.

Num: 20.

Hiere: 50.  
Ioelis: 3.

Zacha: 2.  
Hiere: 5.

Koniec Abdiasza Proroka.



## Proroctwo Jonassa Proroka.

Swym od wielorybá wybáwieniem: figure niesie zmar-  
twych wstania Pána Jesu Krystowego: ypomina ku poku: ie: A pod i mie-  
niem Niniwe/ wssyiskim narodom zbáwienie oznáymuie. Na Kapitul. 4.



## Cap. I.

Jonassá Pan sie kázá do Niniwen/ on chciat in-  
dzie w okrecie siechac/ Morze sie zburzylo/ Jonassá  
winnym naleziono/ w Morze wrzucono/ y przesibala  
burza.



4. Reg: 14.

Ionæ. 3.  
Gene: 10.  
Gene: 18.

STALO sie slovo Pánskie  
do Jonássá syná  
Amáry/ mowiac:  
Wstah/ á idz do  
Niniwen miastá  
wielkiego/ á káz  
w nym: ze wstha-  
piłá przed mie ie  
go zlosc. Thedy  
wstát Jonás aby wciékt do Thársu od obli-  
czá Pánskiego/ y wstapit do Joppen/ á tam  
nalazt okret ktory ssedl do Thársu: á daw-  
ky záptáre od niego/ wstapit weni/ aby iá-  
chat snimi do Thársu od obliczá Pánskiego.  
Ale Pan zesláł wielki wiátr ná morze/ y stá-  
lá sie furza wielka ná morzu/ y okreth byt  
w niebespieczności by sie nie rostráit. Y

vlekli sie zeglarze y wotáli oni meżowie káz-  
dy do Boga swego: y wyrzucáli naczynie  
ktore bylo w okrecie do morzá/ aby sie vlyz-  
to okrethowi bez nich: a Jonás wssedl ná  
srzodek okretu/ y spat snem ciesskim. Tedy  
przyssekt kniemu then co rzadit okreth/ y  
rzékt mu: Y czemu ty tak bázro spiš: wstáñ:  
Wzrywáy tež Boga thwego/ owaby snadš  
Bog rozmyslit sie o nas/ žebyśmy nie pogi-  
neli.

Y rzékt máž do towárzysšá swego/ chobš  
cie/ á rzucmy losy/ že sie wždy dowiemy cje-  
mu sie nam tho zle dzieie. Y rzucili losy/ y  
padi los ná Jonássá. Tedy rzekli do niego:  
Oznáymí nám prze ktora przyczýne to zle-  
ná nás przysšlo: cos vczynit: z ktoreies žie-  
mie: á do kad idzieš/ álbo tež ktorego ludu  
iesteš ty? Y rzékt do nich: Žydowinem ia-  
iest/ á Pána Boga niebieskiego ia sie boie/  
ktory vczynit morze y suchá žemie. Tedy  
sie vlekli oni meżowie boiáznia wielka/ y  
rzekli do niego. Cožes to vczynit? Albo-  
wiem poználi oni meżowie iž od obliczá  
Pánskiego vciékat: bo im byt powiedziat. Y  
rzekli do niego: Cožci mamy vdziátáć/ aby

wždy



# Jonas.

Wždy przestato morze od nas: bo sie morze burzyło a tym wiecey nādymato. Tedy on rzekł do nich: weźmicie mie / wrzucicież w Morze / a przestanie morze od was: Boć ja wiem iż dla mnie tak wielka burza przysła na was. Robili tedy meżowie wiosłami / by sie byli mogli przybić do brzegu / ale nie mogli: bo sie morze burzyło y podnosiło nād nie. A wolali do Pána / mówiac: Prosimy cie Pánie / abyśmy nie zgineli dla dusze meżów tego / a nie dāway na nas krwie niewinney: Boś ty Pánie uczynił iakos raczył. Potym wzięli Jonassę / y wrzucili w morze: y stāneto morze od burzey swey. A wlekli sie meżowie boiāżnia wielka Pána / y ofiārowali offiāry Pānu / y obietnice sľubowali.

## Cap: 2.

Jonassę rybą porwał / y poľknęł / trzy dni w sobie chował / modlił sie Pānu Bogu w niey bedac / y wyrzucił go zās na brzeg.

**A** Nagotował był Pan ribe wielka / aby poľknęł Jonassę: A był Jonas w żywocie rybiem trzy dni y trzy nocy. A uczynił modlitwę Jonās ku Pānu Bogu swemu z żywota oney ryby / A rzekł.

Wotałem z utrapienia mego do Pána / a wysłuchał mie / z żywota piekielnego wotatem / a wysłuchales glos moy.

A wrzuciles mie w głębokość w serce Morzkie / a rzekā mie ogārnetā: wssytki wy ty twoie y nawātności thwoie sľy nādes mna.

A iam rzekł: Jestem odrzucony od pōżrzenia oczu twoich: wssākże iednāk wyjrze zās kōściot twoy swiety.

Ogārneli mie wody aż do dusze / prześpāsć mie obtoczyłā / morze zakryło głowe moie.

Do krāiow gor z sľhapiem / ziemskie zāwory zāmkneli mie na wieki: Ale ty podnie sieś skāżenia żywot moy Pánie Boże moy.

Gdy sie kłopotā dussā moia we mnie / wspomniātem nā Pána: aby przysła do ciebie modlitwa moia / do kōściotā twego swietego.

Akorzy przysľzegāia mārności pōprożnicy / miłosierdzie swoje opuszczāia.

Ale ia wgtosi: chwali bede ofiārował tobie: com kōlwie sľubit wypelnie a oddam zā zdrowie moie Pānu. A rzekł Pan rybier: a onā wyrzuciłā zās Jonassę na sľuśa.

## Cap: 3.

Po wthore Jonās posłan do Ninuwen miastā / aby tam kazał / nā tego kāsanie lud y Krol nāwroćili sie do Boga swego / pokuthe stoli / y sľitował sie Pan Bog nād nimi.

**N** Stāto sie slowo Pāńskie do Jonassę powthore / mówiac: Wstań / a idź do Ninuwen miasthā wielkiego: a kāż w nim to kāsanie ktore ia mowie k tobie. Tedy wstał Jonās / y sľedł do Ninuwen według słowa Pāńskiego: A to Ninuwe byto miastō bārzo wielkie chodzenia przez trzy dni. A pōczāt Jonās wchodzie do miasthā droga dnia iednego: a wotāiac mowił: Jesieże do tego / czterdzieści dni / a Ninuwe bedzie wtrwocone. A wwtierzyli meżowie Ninuwich: cy Pānu: a zāpowiedzili pōsľh y oblekli sie w wory od nawietczisse do nāmnieyszego. Przysľlo też to slowo do Krolā Ninuwieskie: y wstałszy z stolcā swoje go / zrzucił odzienie swoje z siebie / a oblokt sie w wor / y wsiadł w popiele. A wotāł y rzekł: w Ninuwe z wsi Krolewskich y Kriāzāt iego / mówiac: Ludzie / dobytek / y woty / y me bydło niech nie uľkusiā: y niech nie beda pāsione / tudzież y wody niech nie pñā. A niechay sie przykryia wory ludziey dobytki / niechże wotāia do Pána co z moicy: a niech sie nāwroći māj od drogi swojey zley / y od nieprāwosci kthora iest w reku ich. Ktoż to wie iesli sie nāwroći / a iesli przeyrzy y odpusć Bog: y odwroćili sie od popedliwosci gniewu swego / a nie zāgniemiłi: A wyřzał Bog uczynki ich / iż sie odwroćili od zley drogi swojey: y zľitował sie Bog nād zľosćia kthora był rzekł uczynić im / y nie uczynił.

## Cap: 4.

Stāsił sie Jonās i sie niezāpādło miastō / iak by opowiedziāt / pan go sľego strofili / okazawssy nie sľusny być gniew iego / wssył mi Bog sľusci w kōrym sie kochāł / a potym go zāwiazāł i pan Bog sľusne ma być miłosćiu Ninuwoim.

**N** Zāfrālował sie iest Jonās frā sľunkiem bārzo wielkim / a rozgniewał sie: y modlił sie ku Pānu / rzekac: Prossie Pánie / y zās nie to byto slowo moie bedac iesseże w ziemi moiey: y przetożem był wprzedził abych wćiekt do Thārsu: Bo ia wiem żeś ty iest Bog litościwy y miłosierny / cierpliwy y mnogiego sľmilowānia / y przegladāiacy a odpuszczāiacy zľosć. A teraz Pánie prossie weźmi dussę moie odemnie: bo lepsza mi iest śmierć niżli żywot.

A rzekł Pan: Co mniāś / sľusnieli ā

Jon. 1.

Psal: 68.  
Matth: 12.

Hiere: 18.  
Ioel: 2.

Isaie: 38.

Psal: 85.  
Ioel: 2.

3. Reg: 19.



## Jonás.

dobrze sie thy gniewaś. A wyszedł Jonás z miasta / a vsiadł na wschod słońca od miasta: tham że sobie uczynił chłodnik / y siedział pod niem w cieniu / ażby oglądał co by przypadło na ono miasto. A sprawił tam Bog bluszc / ktory wzniósł a wspiął się nad głowę Jonassowa / tak żeby był cieni nad głowę jego / a żeby go zaslaniał: bo sie był spracował. A rozradował się Jonás z one go bluszc / weselem wielkiem. A sprawił też bog czerwiał o switanu na zaiturz: y zarażił bluszc / tak że vsecht. A gdy wzešlo słońce / przykazał Pan wiatrowi ciepłemu y vgarającemu: y vderzyło słońce na głowę Jonassowe / a dopalało mu / tak że

żadał duszey swoiey aby vmart / y rzekł: Lepiej mi jest vmrzeć / niżli żyć. Thedy rzecze Pan do Jonassá / Co myślisz / słuszniesie gniewaś na ten bluszc. Y rzekł słusnie a dobrze sie ja g niewam aż do śmierci. Y rzekł Pan: Ty żaluiesz bluszc / okolo ktoregoś nic nierobit / a nis uczynił aby w zrosł / ktory za iedne noc wyrosł / y za iedne noc vwiadł. A iabym niemiął przepuścić z niego wie miastu tak wielkiemu / w ktorym ludzi jest wiecey niż sto y dwadzieścia tysiecy / ktorzy niewiedza co jest miłdzy prawica y lewica ich / y dobytku bār 30 wiele.

## Skonczenie Proroctwa Jonassowego.





## Micheasz.

# Woczyna sie Micheasz Prorok.

Ten opowiada zepsowanie Samariey/ zatracenie króla  
zath Izraelskich y falszywych prorokow: Tundiesz y niewdzięczność a złość  
ich. A tho było za czasu Joatama/ Achaza/ y Ezechiasza Królów  
Judskich.

### Cap: 1.

Czas prorokowania Micheaszowego opisuje/ gro-  
zi Samaryey y Jeruzalem miastu/ dla ich bawo-  
chwalsstwa/ ktorych jaluie jatosnie y tu placzu przy-  
wodzi.



**S**łowo pań-  
skie ktore sie sta-  
ło do Micheasza  
z miasta Moras-  
sy/ za dni Joas-  
tama/ Achaza/ y  
Ezechiasza Krol-  
ow Judskich: kto-  
re widziat przez-  
ciwko Samariey

y Jeruzalem. Stuchaycie wssystcy ludzie: y  
niech pilnie slucha ziemia y pełność iey: a  
niech wam bedzie Pan Bog świadkiem/  
Pan z koscioła swego swietego. Albowiem  
oto Pan wynidzie z miejsca swiego: a zsta-  
pi/ y bedzie deprał po wysokościach ziemi.  
A zniszczeia gory pod nim: a padoty rozply-  
na a rozstopia sie iako wosł od ognia: a ias-  
ko wody ktore spadaja z gory na dot. A to  
wssystko dla sprosney złości Jakobowey/ y  
dla grzechow domu Izraelskiego. Ktoraz  
jest sprosna złość Jakobowa: i zażnie Sa-  
maria: y ktore wysokosci Judskie: zażnie  
Jeruzalem: a przetchoj potoje Samaryja  
nie inaczej iakoby gromade kamienia na  
polu gdy bywa szczepioná winnicá: y scia-  
gne do padotu kamienie iey/ y fundamenty  
iey odkryje. A wssystkie ryte iey obrázy be-  
da porabane/ y wssystkie zaptathy iey wo-  
gniu beda spalone/ a wssystkie bawany iey  
dam na zatracenie: bo z zaptath nierza-  
dnc zebrane sa/ y zas sie na nierzadnica  
zaptate nawroca.

Dla tey przyczyny bede ptakal jatosnie y  
bede krzyczal: poyde odarty y obnazyony: w-  
czynie narzekanie iako Smokowe/ a ptacz  
jatosny by Strusowie: Bo barzo ciesta jest  
porasła iey/ iz przysla az do Judy/ doth-  
knela sie brony ludu moiego az do Jeruza-  
lem. Nie powiadaycie tego w Geth/ izami-  
nie ptaczcie: w domie Prochu/ prochem sie  
posypcie/ a idziecie/ sobie mieszkanie ochedo-

zne/ pohanbione zelzwoscia: nie wysla-  
ta kthora mieska na Wysciu: jatosne na-  
rzekanie domu sasiedzkiego przymie z was  
ktory (dom) sam sobie stat. Albowiem za-  
chorzat na dobre/ kthory mieska w gorz-  
kosciach: iz z stapilo zte od pana do brony  
Jeruzolimskiej. Trzask wozu dziwnego a  
straszne mieszkaiacemu w Lachis: Po-  
czatek grzechu iesth corce Syonskiej/ iz w  
tobie nalezione sa sprosne zlosci Izraelu. A  
przetcho przepusci nalezni na dziedzic-  
two Geth: domy ktamshwa ku zwiedzie-  
niu a osutaniu Krolom Izraelskim. Jes-  
cze dziedzica przywiodo tobie ktory mie-  
skaf w Maresa: as do Odole przydzie sla-  
wa Izraelowa. Oblyfici/ y postrzyz sie dla  
snow roskosy twoich: Rozszerz ty sine two-  
ie iako Orzet: ieci w wiedzieni ssa z ciebie.

### Cap: 2.

Wypisuje Prorok roliczne zlosci ludu swego/  
opowiada ie nad nim pomsta y kazni wisi a narzeka-  
cie i plac: tem oznajmuie osiatkom przyszle zas zebra-  
nie w kupa.



**B**ieda wam ktorzy myslicie rze-  
czy nie vzyteczne/ a czynicie  
zte rzeczy w toznicach wassych  
za swiacta iutrzennego to iest  
z zaranku czynia tho/ y prze-  
ciwko Bogu iest reká ich. A pozadali rol-  
y gwałtem brali/ y wydzierali domy: po-  
twarzali meza y dom iego/ meza y dziedzic-  
two iego.

Przetoz tez to mowi Pan: Oto ia myslę  
na te familia barzo zle: skad nieodnieciecie  
gardu wassych/ y nie bedziecie pyssnie cho-  
dzie/ bowiem czas barzo zly iest. W then-  
tam dzien wezma sobie o was przepowied-  
y beda zaczynac piosnke z wdziecznoscia/  
ci co beda mowic: Spustossenim iesthesmy  
spustossenim: Ciesc ludu moiego zamienio-  
na iest: Jaki odehydzie odemnie/ gdyz sie  
wraca ten kthory krajny nasze ma dzielic.  
Dla tegoz niebedziecie miec ktoryby roscia-  
gat powrozek losu w zborze pana/ O Isra-  
elu. Ani mowcie mowiac: Nie bedzie  
na te kapac/ niezachwyeci ich pohanbienie.

Reg: 15.  
Para: 27.

Reg: 16.  
Reg: 18.

Reg: 19.  
Deute: 32.

Isaie: 1.

Isaie: 26.

Reg: 12.

Reg: 11.

Reg: 16.

Deute: 21.

Deute: 23.

3. Reg: 21.

Amos: 5.



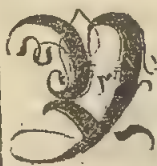
## Wiczeasz.

Mowi dom Jakobow: A zaś skrocił sie iest duch Pániski/ czyli/ także/ sa myśli iego: A zaś słowa moje nie sa dobre z thym ktorzy prosto chodzą: Ale przeko lud moy za nie przyiaciela (przeciwno mnie) powstał: z wierzchu sukna y płaszczy wzięliście: a one ktorzy chodzili po prostu/ obrociście tu wojnie. Panie ludu moiego wyrzuciliście z domu rokoszy ich: od malutkich dziatki ich/ odieśliście chwale moje na wieki.

Wstańcie/ a idźcie/ bo thę odpoczynku niemać: dla nieczystoty iego zgnie się i si sie zagnitość co nagorze. Day Boże bych nie był meżem mającym ducha/ a że bym raczej kłamał: Bedeć ia tobie wolał na wino/ y na pijanstwo: y będzie lud then to nad ktorym sie prorokuie. Zgromadze niem zgromadze cie Jakobie zupełnego: w jedno przywiodę ościami Izraelskie/ ro wnie go stłade iako trzode owiec w owczar nicy/ iako ino bytło po oborach/ beda sie trwożyć od inności ludzi. Abowiem wzey dzie otwierający a ścielacy droge przed ni mi: rozdziela y pojda brona y wynida nia. A poydzie Krol ich przed nimi/ a pan nad głowe ich.

### Cap: 3.

Dla grzechow Kriajath/ Sedu/ Prorokow fates/ fnych/ Kriajch/ grozi Pan cieśka pomsta/ y zbursze niem Jeruzalem.



Azektem: Sluchaycie Kriaj zeta Jakobowi/ y Wodzowie domu Izraelskiego: I zaś nie wassa rzecz iest umieć sad/ kto rzy macie w nienawisci co iest dobrego/ a co ztego to mituiecie: ktorzy gwałtownie zdzieracie skóry ich z nich/ y ciato ich od kości ich: ktorzy żarli ciato lu du moiego/ a skora ich odzierali z nich: y kości ich potámali/ a porabali by do korta/ a nieinaczej iak objmiesz w gárcu. Ta ten czas beda do Pána wolać/ a nie wyslucha ich: y skryje oblicze swoje przed nimi na on czas/ iako niecnocliwie czynili w wynale szych swoich.

To powiada Pan na te Proroki/ ktorzy zwodza lud moy/ ktorzy kasala zębami swo iemi/ a opowiadala pokoy: a gdzieby ktho czego nie dat w vshta ich/ poświęcała nam walke. Dla thego thedy noc wam będzie miasto widzenia/ a ciemności wam beda miasto prorokowania: A zardzie słoń ce nad proroki/ a zaciemni sie nad nimi dzień. Pohánbieni beda ci co widala widzenia/ y zarożdza sie pohánbieni gádácjowie: y za słońca wssyscy twarzi swoje/ przetho że nie

maś kthoby z Boga odpowiedzi dáwat. Wssatoki iednak iam napetniony iest mocy ducha Pániskiego/ sadu/ y sity: abym zwiá stował Jakobowi sprosna złość iego/ a Izraelowi grzech iego.

Sluchaycie tego Kriajeta domu Jak o bowego/ y Sedziowie domu Izraelskiego: ktorzy sie brzydzą sadem/ a wssyskie rze czy proste a dobre wywracacie. Ktorzy bu dniecie Syon we kwiach/ a Jeruzalem w nieprawości. Kriajeta iego wedle darow sadzili/ a Kaptani iego z mytha náuczáli/ Prorocy też iego za piemadze Prorokowa li: y na Pánie sie podpierali/ mowili: A zaś nie maś Pána między nami: nieprzy padnac na nas zle rzeczy. Przetosi dla was Syon iako ma rela beda zorywać/ y Jeru zalem iako gromada kamieni będzie/ a go ra koscielna w wysokosci lasow zroście.

### Cap: 4.

Ciasa laski Bojey/ wiele narodow przyda do ko setola y ku chwalemu Boga: wielka bezpiecność cieśsy Syon je megdy miała być: niewoley odkupio na/ aże sie miała nad nieprzyiacioly swemi pomścić.



Będzie w ostateczne dni/ że go ra domu Pániskiego zgotowa na będzie na wierzchu gor/ y będzie wysssa nad págorki: aże sie beda zbiegac do niej rozma ici ludzie. A pospiesz sie wiele narodow/ y beda mowic/ chodźcie/ wstapmy na gore Pániska/ y do domu Boga Jakobowego: a on nas náuczy y sprawi o drogach swoich/ y poydziemy ściestkami ie: abowiem z Si onu wynidzie zakon/ a słowo Pániskie z Je ruzalem. A będzie sadzit między wiela ná rodow/ y będzie karat narody mocne w dá lekich stronach: A rozkni miecze swoje ná lemiesze/ a wlocznie swoje ná motyki: Nie dobedzie národ przeciwn narodowi mieczá ani sie beda wiecy wcyć boiować. A będzie siedziat maż pod Winnica swoia/ y pod Si ga swoia/ a nie będzie kthoby y przestraszył: bo vshta Pána wsszech zásthepow mowily. Abowiem wssystcy ludzie beda chodziec te den każdy w imie Boga swego: ale my be dziemy chodziec w imie Pána Boga nássie na wieki/ y daley.

W ten dzień/ mowi Pan: zgromadze v chrámáica/ y te ktoram był wyrzucit zbior e: a ktoram był wtrapiť/ poćiesze. A po to że vchrámáica ná ościami/ a one ktora ro botowata w národ duży A Pan będzie nad nimi krolował ná gorze Sionskiej/ od rad aż ná wieki.

A thy wiezo Thrzodna/ chmurna coko

Sionska

Deute: 17.  
Hiere: 5.  
Isaie: 5.

Isaie: 1.  
Ezech: 8.  
1. Pet: 3.

Ezech: 13.

Deute: 28.

Hiere: 1.  
Ezech: 3.

Haba: 2.

1. Reg: 8.  
Ezech: 22.  
Amos: 5.  
Hiere: 6.

Hiere: 26.  
Hure: 9.  
3. Reg: 9.  
Luce: 19.  
C 11.

Leuiti: 16.  
Isaie: 2.

Isaie: 11.  
C 65.

Zopho: 30

Gene: 35.



# Wicbeasz.

Sionka aż do ciebie przydzie: przydzie też moc pierwsza krolestwo corki Jerozolimskiej. Ciemuż sie teraz od żalu kuroczyś? Żaż krola nie masz: czylić Kady twoy zgiął: że cie tak ogarnęła boleść by wiec one ktora rodzi: cierp boleść / a vsiluy corko Sionka iako ta co sie rodzenim praeuie: bo te raz wynidzies z miasta / a bedzies w kraie nie mieścąc y przydzies aż do Babilonu / tam bedzies wyswobodzona: tam cie Pan wykupi z ręki nieprzyjaciół twoich. A teraz zbiegło a zebrato sie na cie wiele narodow: ktorzy mówia / Będz włamiomowa / a niech poyrzzi ku Sionowi oko nasze. Ale oni nie poznali myśli Pańskiej / ani zrozumieli rady jego: iż ie zgroładził by siano do gumna. Powstań / młodsze corko Sionka: bo twoy rog weźmie żelazny / a kopy ta twoie poczynie miedziane: y zdrusgoceś wiele ludow / a pobieś Panu wydartki ich: y moc ich Panu wsley ziemie.

## Cap: 5.

Spustossenie Jerozolimskie okazuje / że sie Krystus w Betleem miał rodzić / że ostatek Izraelskie mieli być podwysione / zwyciężywszy nieprzyjacioly / y zgładzwszy balwochwalstwo / opowiada.

**E**raz spustossona bedzies corko totrowska: obleżenie weźmili na nas / rozga beda bice li ce Sedziego Izraelskie. A ty Beteem Efrata / iestes mas luezkie w thysiacach Judskich: ciebiec mi wynidzie ten ktory bedzie panował w Izraelu: a wyscie iego od poczetku od dniow wieczności. Przetoż da ie aż do czasu / ktorego ta co sie rodzenim praeuie porodzi: a ostatek Braciey iego nawroca sie do synow Izraelskich. A stanie / a bedzie piasl w mocy Pańskiej / w zacności imienia Pana Bogaswe: Nawroca sie / bo już teraz bedzie wielmożon aż do kraioy ziemie. A bedzie ten potolem: Asiryczyl gdy wnidzie do sie mie nassey / y gdy bedzie chadzal w domiech naszych: a zbudziemy nas siedm pasterzow y ośm czelnieyszych ludzi. A beda pasć sie mie Asur mieczem / a ziemie Nemrot wło cyniami iego: A wyswobodzi od Asur gdy wnidzie do ziemie nassey / a gdy bedzie despral po granicach naszych.

A beda ostatek Jakobowe w posrob mnogich narodow / nieznaczezy iako rosa od Pany iako krole na zieli ktore nie czeke meza / ani oczekawa synow ludzkich. A beda też ostatek Jakobowe miedzy narody y miedzy wiela rozmaitych ludzi iakoby lew miedzy żwyrzem leśnym / y iako Lwiatek miedzy

dzzy trzodami bydla: ktory gdy przydzie / y potloczy / y porwie / nie masz ktoby mu wydart. A bedzie podwyssona reka twoia nad nieprzyjacioly twemi / a wssystcy nieprzyjaciele twoi zagina.

A bedzie w on dzien / mowi Pan: odeymie konie twoie z posrzedku twoego / y wytracę wozy thwoie. Zagubie y miastha ziemie twoiey / a potaje wssystki twierdze twoie / y odeymie zabobony z ręki twoiey / y gusla albo praktyki nie beda wiecey w tobie. Kaze też wyginać balwanom thwoim / a slupom twoim z posrzedku ciebie: a nie bedzies wiecey modly dawac sprawie a robocie raki twoich. Wywroce też gaje twoie z posrzedku ciebie: y zetre miasta twoie. A weźmie w zapalczywości y w zagniewaniu (moin) pomsthe nad wssystkimi narody ktore nie sluchali.

## Cap: 6.

Kosztzyga sie Pan Sadem z niewdzięcznymi żydy przy pominiac nie dawne dobrodzieystwa swoje / ożymunac też co po ludu swoim chciat miec / ale y pogrozi czyni nie małe dla ich sprośnych zlosci.



**S**uchaycie tego co Pan mowi Wsthan / splerayze sie prawem zgorami / a niech slysa glos twoy pagorkowie. Niech sluchaja gory Sadu Pańskiego y mocne fundamenty ziemskie: bo sie dziele sad Pański z ludem ie / a z Izraelem bedzie rozlazony. Ludu moy cozem ci weźmiesz / albo weźmiesz ci sie oprzykrzyt tobie? Odpowiedze mi. Czyli izem cie wywiodl z ziemie Egipthskiej / a z domu niewolniczego wyswobodzilem cie: y poslatem przed obliczym thwoim Moizesa / y Arona / y Marara: Ludu moy / pamietay proste cie co myslit (przeciwo tobie) Balach Krol Moabsti: y co mu odpowiedzial Balalam syn Beorow / od Sethym aż do Gulgala / abyś poznal sprawiedliwosci Pańskie. Coż godnego bede Panu offiarowac? Naklonie kolana Bogu Wawyssemu. A zas mu bede offiarowal zupelne offiary / y byczki latorosie: Żaliz moze Pan być wstagan tysiacami Baranow / albo wiela thysiecy tłustych kozlow? Czyli dam pierworodnego mego za sprośna zlosc moie / owoc żywota mego za grzech dusse moiey? Oczkowiecze waze ia tobie coby było dobrego / a co Pan chce miec od ciebie. Zaprawde (tho chce miec) abyś czynil sad / Kochal sie w miłosierdziu / a żebys pieczliwie chadzal z Bogiem twoim.

Głos Pański na miastha wota / a bedzie

Deute: 18.

Nahum: 1.

Isaie: 56.

Exodi: 14.

Num: 12.

Num: 20.

22. & 23.

24. & 25.



## Michaś.

Leuiti: 19.  
Deute: 25.  
Prouer: 20.  
Ezech: 45.

Leuiti: 26.  
Hosee: 4.  
Hagg: 1.

3 Regu: 16

thym zbawienie ktorzy sie boia imienia  
iego: Sluchaycie pokolenia / y ktoz to poch  
wali: Jescze iest ogien w domu niepoboż  
nego skarb nieprawości / y miara mnieysza  
pełniustka gniewu (Bożego). Iżaz sprá  
wiedliwie być osadze w age niepobożna / y  
workowe gwichy zdradliwie / ktoremi bo  
gącze miastá tego nápełnili sie nieprawo  
ścią / á ci co w nim mieszkáia mawiali też /  
y iezyk ich zdradliwy w ustach ich. Przetoż  
y ia íatem cie kárác zátroceniem dla grze  
chow twoich. Ty bedziesz ieść / á nie náieś  
sie / y poníženie twoie w posrząd ciebie: á  
poimaś á nie zachowasz: á te ktore zachó  
wasz: pod miecz dam. Ty bedziesz siał / y nie  
bedziesz íat: Ty bedziesz tloczył oliwe / á nie  
bedziesz sie mázat oleiem / y moźcz / á nie be  
dziesz pít winá. A strzegtes przykazania  
Aniry / y wsselkiego uczynku domu Achábo  
we: y chodzites w lubościach ich / ábym cie  
dal ná zátrocenie / á te co w nim mieszkáia  
ná wykrykanie / á zelżywość ludu moiego  
bedziecie nosić.

### Cap: 7.

Náieka Prorok je bázno máto ludzi sprawiedli  
wych / nie káze duffać w żadnym ciowiecie / ani w  
przyjacielu / wychwala dobrote Pánsta ná koniec.



Roma: 3.

**B** Jádá mnie / zem sie shtat iáko  
on co wiesieni zbiera obietki  
po zbieraniu winá: Niemáš  
groná ku iedzeniu / vzdraztych  
fig požadátá dusá mciá. Zgi  
nat z ziemie swietey / á niemáš prostaciká  
miedzy ludźmi: wssystcy ná krew strzegáia /  
máz ná śmierć bráthá swego czuha. Zla  
rzecz rák swoich názywáia dobra: Kriáze  
chce mieć / á sedzia w przywroceniu iest: A  
wielki mowit żadliwość duffe swoiey / y zá  
burzyli ía. Ten ktory miedzy nimi nale  
pszy / iest iáko Cierne ábo Oseth / á ktory  
vprzeymy iáko ptoch z Círnia. Dzień stra  
ży twoiey / náwiedzenie twoie przyszło: Te  
razże bedzie spustossenie ich. Niewierźcie  
przyacielowi: áni mieycie duffania w  
Kriázećiu: Od tey ktora spi ná tonie two  
im / strzeźdrzwi ábo zawor vst twoich. Bc

syn potwarz kładzie ná oycá swego / y cor  
ká powstawa przeciw matce swoiey / Nie  
wiasstá przeciw Swietrze swoiey: á prá  
wie nieprzyiaciele ciowieczy domacyś íe  
go. Ale ía do Pána bede wzgládat / bede  
oczekawal Boga zbáwiciela moiego: Wy  
slucha mnie Bog moy. Nie weselsie nie  
przyaciółko moia nádemna / zem vpadl /  
powstane záś: Gdy bede siedziat w ciem  
nościach / Pan swiátłostí moia iest.

Gniew Pánstki bede ná sobie nosit / som  
przeciw niemu zgrzeszył: ázby rzecz á sprá  
we moie rozsadzit / y uczynit sad moy: wy  
wiedzie me ná swiátłość / ogladam sprá  
wiedliwość iego. A bedzie ná tho pátrzyć  
nieprzyaciółká moia / y ogárníe ía á záky  
ie pohánbienie / ktora ták ku mnie mowi:  
Gdzieś iesth Pan Bog thwoy? Oczy moie  
vyřza ía: Therazże bedzie ku podeptaniu /  
iáko stoto návlicách. Dzień przyszedł aby  
sie pobudowáły párkány thwoie: W on  
dzień dáleko bedzie zákon. W ten dzień áz  
też y do ciebie przýdzie Asury: áz do miast  
obronnych: y od obronnych miast áz do rze  
ki / y od morzá do morzá / y od gory do gory.  
A ziemá bedzie w spustossenie dla obywa  
telow swoich / y dla owocu myśli ich. Pás  
lud twój rozga twoia trzode dziedzictwá  
twoiego / ktora miesstá sámá w lesie / w  
posrząd gory Kármelu: beda pásieni Bá  
zán v Gáláád wedlug shtarádawnych dni.  
Podlug dni wrácia thwoiego z ziemie E  
gipstkiey / káze mudziwne rzeczy. Vyřza  
narodowie / v záwstydza sie nád wssysthka  
moca swoia: Wtoża reke ná vstá swe / vssy  
ich gluche beda. Beda proch lizác by Wáz /  
iáko robacy ziemscy beda wyrzuceni z do  
mow swoich: Pána Boga nássiego / beda  
požadác / y beda sie ciebie báć. Ktoryś Bog  
podobny tobie: ktory odeymnieš nieprá  
wość / y przemijáš grzech thych ostátkow  
dziedzictwá twoiego: Nie przepuści wie  
cer popedliwości swoiey / bo tym iest kto  
ry sie kocha w miłosierdziu. Náwroci sie y  
smutne sie nád námi / Ztoży nieprawości  
nássery wrzuci w gteboť morská wssytkie  
grzechy násse. Dáš prawde Jákobowi / mi  
łosierdzie Abrahámowi / ktoreś przy  
siágl ovcom nášym od stáradá  
wnych dni. **✠**

Matth: 23.  
Deute: 33.  
Psal: 37.  
Prouer: 54.

4. Reg: 1  
Amos: 9

Iob: 39  
Gene: 1

Hiere: 1

## Koniec Michaśá Proroká.



Nabum.

## Woczyna sie Nabum Prorok.

Ten piſze o gniewie Bożym/ y o cieſzkiej pomſcie nad miastem Ninive: ktore acz sie bylo na kazanie Jonassa Proroka polepszyto/ wſſakoż potym w wierſſe grzechy wpadlo. Na Kapitul 3.



### Cap: 1.

Gniew Boży przeciwko nieprzyjaciolom swoim / ktory jest cierpliwy y mocny / ktorego gniewu za den sie zaſtawie niemoze / a tych ktory wſt duffaia jest wy bawca / a nieprzyjacioly ludu ſwego ie naſt miſſiſcie opisyue.



**N**zemie (prze ciwko miastu) Niniven. Kries gi widzenia Na hum helcheſey czyka. Bog Za wiſny / y Mſciwy Pan / Mſciwy Pan / y Mſcia cy popedliwoſc:

*eute: 5.  
oma: 2.* Mſciwy Pan nad gtownemu nieprzyjacio ly ſwemi / y gniewaiacy ſie na przeciwniki ſwoie. Pan cierpliwy / y wielki w mocy / a oczyszciaiac nie uczyni niewinnego: Pan w burzliwoſci y w wychrze drogi ie / a mgly ſa prochem z nog iego. Ktory fuſa na mo rze / y wyſuſa ie: y wſſyſthkie rzeki w pu

ſeja obraca. Zachorzał byt Baſan / y Ka melus: a kwiach Libański wrojednol. Gory ſie poruſaly od niego / a pagorki ſpuſtoſa ty: Zadrzata ziemia od oblicza iego / y o krag ſwiata / y wſſyſthcy co mieſtſcia na nim. Przed oblicznoſcia zagniewania ie go kto ſie poſtawi: A kto mu ſie zaſtawi czaſu gniewu popedliwoſci iego: Roz gniewanie iego wylato ſie iako ogien: y ſka ly ſtopniaty od niego.

Dobryc ieſth Pan / y poſilaiacy w dzien wtrapienia: y wie a zna the co w nim maia nadzieie. A w powodzi przemijaiacey ſto name uczyni mieyſca onego: a nieprzyjacio ly iego beda ciemnoſci przeſladowac. Coz wiec myſlicie pyzeiwko Panu: Onci u czyni ſkonanie: nie naſthaniec dwoiakie w trapienie. Bo iako wiec ciernie ſpoſtecznie ſie wiaze: takci teſ bieſiada ich poſpolu pi iacych / beda zniſzczeni nie inaczej by ſbto barzo ſuche. Abowiem s ciebie wynidzie ten ktory pomysli przeciwko Panu zloſc: rozbieaiac na myſli wykrocenie.

Tak mowi Pan / Bedali doſkonali / a ia

*Kiere: 10.  
Iſaie 34.  
Abacuc. 3.  
Zoph: 3.*



# Nahum.

Michae. 5.

Isaie. 52.  
Roma. 10.

to ich wiele/ thak thez beda podstryżeni/ y  
przeydzie: Zbedzilem a vtrapiłem cie/ ale  
cie wiecey niebede trapił. A therazze zetre  
pret iego z grzbietá twego/ y okowy two  
ie potargam. A przykaże o tobie Pán/ Nie  
bedzie wiecey siano z imienia twoiego: z  
domu Boga twego wybiję Boga ryce y la  
ne/ potożę grob twoy/ Bos nie iesth včion.  
Ocho ná gorách nogi zwiástuiacego y opo  
wiadáiacego pokuy: Obchodź Judá swie  
ta twoie/ y pełni sluby twoie: Bo nie przyda  
wiecey/ By miał przez cie preiśc Belial/  
Bo wssystek zginat.

## Cap: 2.

Opisnie obleśenie miásta Ninive/ y iego zburzenie  
od Chaldeycykow/ i si sie pyssnie stáwilo przeciwko  
Pánu.

**N** Sthapit kthoryby rozprossyt  
przed thoba/ kthoryby strzezt  
obleżenia: Przegladay droge/  
posilay biodr/ v macniay site  
co nawiecey. Abowiem odpłá  
cit Pán pyche Jakobowi/ iáko pyche Isrá  
elka: Bo ie pustoszciele rozprossyli/ a ptod  
ich pokázili. Tarcza mocarzow iego ogni  
sta/ żołnirze iego woyská w Szártacie: O  
gniste okowy v wozu/ w dzień wyprawy  
iego/ á woźnice iego vspieni sa. Ná dro  
gách zátrwożeni sa/ wozy sie potamáty ná  
vlicách: Poyżrzenie ich by ogniste kágáncie  
iákoby tskáwice y tám y sám biegáiace. W  
spomni ná mocarze swoje/ popádaia ná  
drogách swoich. Pretko wsskocza ná mury  
iego/ y beda przygotowane čienie. Brony  
rzeczne otworzone sa/ á kóšćiot do samey  
ziemie rozwałony. A rycerstwo do wiezie  
nia záwiedzione iest: á sluzebnice iego by  
ty pedzone/ iekáiac by gotebice/ ná rzeká  
iac w sercách swoich. A Ninive iáko stáw  
wodny byty wody iego/ ale sami včieklí:  
Stoycie/ stoycie/ y nie iest ten coby sie wro  
cił. Kóstargaycie miedzy sie Srebro/ roz  
chwytaćte y Zoto: á niemášt kóncá bogá  
twam ze wssystkiego naczynia požadliwe  
go. Rozmiotáne iest/ y rozzerwáne/ y roz  
drápáne: serce thruchleiace/ y zemdenie  
kolan/ y niedosthátet we wssystkich ledz  
wiách/ á twarzy v wssystkich iákoby gár  
nec czarny. Gdzie iest tożysto lwie/ y gdzie  
pástwištá Lwích sczeniatek: do kthorego  
bedt Lew/ áby tám wssedł: Lwiátko á nie  
mášt kthoby przestrášyt: Lew nábrat dostá  
tecnie sczenietham swoim/ y nábit Lwi  
cam swoim: Nápełnit koryšćia iástinie  
swoie/ á tożysto swoie wydáreki. Ocho ia  
przečiv tobie/ mowi Pán zasthepov: A

podpale až do dymu wozy twoie/ á lwiera  
twoie zežrze miec: A wykorzenie z ziemie  
korzyšć twoie/ ták že niebedzie wiecey sly  
chan glos poslow twoich.

## Cap: 3.

O mordowáníu miešćianow y ludu Ninivickich/  
y Anajat á przełożonych iego.



**B** iádá tobie miásto krowie/ wssyt  
to pełno mátáctwá y rozdrápá  
nia: Nie wynidzie z čiebie dra  
piestwo. Trzášt biczow/ y sum  
bieżacego kóla/ y glos koniá  
rżacego/ y wozu strzypiacego/ y kzyt iezd  
nego y wsiádáiacego: y miečá isnacego/ y  
blyškáiaccey wločynie/ y mnoštwa pobitche  
go/ y čiešćiego vpádu nie mášt kóncá tru  
pom/ y padna ná čiatách swoich. Dla mno  
štwa niečystoth tey mierzadnice/ piéknay  
y wdzieczney/ kthora ma čáry/ kthora zá  
przedáta národy niečystothámi swemi/ y  
fámilie čarámi swemi.

Ocho mie mášt sobie (nieprziyáćielem)  
mowi Pán zasthepov: A odkryje sromotne  
tono twoie przed obliczym twym/ y včá  
že národóm nágoté twoie/ á krolešthwom  
zelżywošć twoie: A wrzuce ná čie obrzydno  
šćí/ y zelže čie/ á dá čie inym ná przyktad. A  
ták bedzie/ iž kóždy kthorj čie vyžyzy/ odšćoží  
wssy od čiebie/ rzecze: Zburzone iest Nin  
we: kthož kwinie głowa nád toba: Skádjec  
má počiešćyčielá škutác: Což mniemášt byš  
lepšše byto nižli Alexándria miásthó ludne/  
kthore leży w rzekách/ okolo kthorego zále  
wáia wody/ kthorego bogáčthwá Morze:  
wody (sa iáko) mury iego. Ziemiá Mus  
rzníštá moc iego/ y Egipt/ á kóncá nie  
mášt: Affryká/ y Libia beli ná pomocy two  
iey. Ale y sám (miásto Alexándrya) w zá  
prowáđeníu wiedziane iest do wiešienia  
Nálučki dziatki iego roštraceni sa ná po  
čiatku wssyškých drog/ á o sláhcice iego  
miotáli los/ y wssyšcy co čelnieyšy iego o  
kówání sa w petá. A ták y ty sie opyšeš/ á be  
dzieš wzgárdzone: y thy bedzieš škutác po  
mocy od nieprziyáćielá. Wssytkie twierdze  
twoie (státy sie) iáko drzewo figowe z do  
zdrzátemi figámi swemi: kthore škoro zátrže  
sa/ pádaia w gebe onemu co ie gie. Oro lud  
twoy iáko Niewiáštly w poárzod čiebie: Zá  
prawde nieprziyáćielom twym beda oth  
worzone Brony ziemie twoiey/ ogień popa  
li regle á zawory thwoie. Náčiągni sobie  
wody dla obleżenia/ Buduy twierdze two  
ie: Wnidž do štothá/ trátuyže/ á trátuiac  
trzymay cegle. Tamčie zežrze ogień: zgi  
nieš. od miečá/ požrže čie iáko chrzáfč:

Ezech. 24.  
Abacuc. 2.

Isaie. 47.  
Ezech. 16.

Isaie. 10.  
30. & 31  
Zach. 1.

Przecho



## Nahum.

Przeto zbieraycie (w lud) by chraszcz / ro-  
zmnażay sie by sarańcza. Rozmnożyłesku  
piectwa twoie / nād početh gwiazd nā  
niebie: Chraszcz rozwiodł strydla swoie /  
y obleciat. Strojowie twoi by sarańcza: a  
dziatki twoie by sarańcza sarańczej ktore  
wsiadaia nā ptoćie w dzien zimny: Stonice  
wzesslo / y obleciaty a nie možono nalesć  
mieśca gdzie siedziaty. Drzemali pasterze

twoi krolu Asur / beda pogrzebieni kriaże  
ta twoi: Krył sie lud twoy po gorach / a nie  
máš ktoby i zebrał. Jasne iest skazenie two-  
ie / bārzo zła iest porażka twoia: Wssyscy  
ktorzy slyseli słuch o tobie / potraszali reka  
nād toba: bo nā kogo sie kiedy nie zlatā  
a kogo nie dosiegāta złość  
twoia.

Amos. 6.

Koniec Nahumā Proroka.

## Poczyna sie Habakuk Prorok.

Ktory z Bogiem o cho rosprawia / skąd cho iesth / iż sprā-  
wiedliwi nā thym świecie bywāia tloczeni y ciążeni / a zāszlym że sie nā  
wssiem fortunnie wodzi.





# Habakuk.

## Cap: 1.

Dziwnie sie temu prorok / że bezbożny przechodzi  
moca y siłą iędziem sprawiedliwego / Bo pan wybudził  
na zdy Chaldeycy / ktorzy nie pany Bogu / ale  
owsem bawianom zwycięstwo swe przypisować  
meli.



**H**ziemie ktore  
widział habakuk  
Prorok. Jaki  
coz długo panie  
biede wola / a nie  
wysłuchasz / bede  
chobie krzyżat  
zwat ćierpiac /  
a nie zachowasz  
mie / Czemuzes

Psal: 21.  
Iob. 19.

mi wkażat nieprawość y praca / abych wi-  
dział tupy y niesprawiedliwość przeciwno-  
mnie. Przecż patrzasz na wzgardziciele / a  
milszys / gdy tłum / a tłoczys niecnostliwy  
sprawiedliwsszego niżli sam: Jazs poczynis  
ludzie iako w morzu ryby / y iako ziemiopt-  
zy ktore nie mają wodzą: A stat sie sad y od-  
pieranie mocniejszy: Przetoć potargany  
jest zakon / a sweo konca sad nie doszedł / iż  
bezbożny przemaga przeciwno sprawiedli-  
wemu / przeto wychodzi sad przewrotny.

Akor: 13.

Deute: 28.

Popatrzcie miedzy narody / a wybaczcie  
a dziwnycie sie / y straszywiecie: Bo sie shtat  
uczynek za dni waszych / czemu żaden wie-  
rzyć nie bedzie / gdy o nim beda powiadać  
Abowiem otho ia wzbudze Chaldeycy /  
narod gorzki y chutki / ktory chodzą po sse-  
rokości ziemie / aby odzierżat przybytki nie-  
swoie. Ogromny a barzo strasliwy iesth / z  
niegoż samego sad y brzemie iego wynidzie  
Konie iego lekssy niż Kysiowie / a prethsy  
niż wilcy z wieczora / y rozbiegna sie iezdni  
iego: abowiem iezdni ie z daleka przyda-  
beda lathac by Orzet gdy sie spieszys do iada-  
ta. Wsyzys sie do plonu zbieża / oblicza ich  
iako wiatr wgaraiacy: y zgromadzi iako  
piasek / wieżnie. On z Krolow tryumssy  
czynic bedzie / a okrutnicy nasmiwiskiem  
y niego beda. On sie z kożdey twierdze y ob-  
rony bedzie posmiwac / a nasypawssy wat  
dobedzie iey. Na ten czas odmieni sie duch  
a przeminie / y upadnie: toć iest moc iego /  
Boga iego.

Isaie. 46.  
2. Para: 28.

Psal: 38.  
Isaie. 1.

Hiere: 12.  
Psal: 36.

Jaz nie thy iestes od poczatku panie  
Boze moy / swietny moy / a nie zemrzemy:  
panie na sad potozytes go: ażebyś mocne-  
go skarat / vgruntowales go. Czyste sa oczy  
twoie / abyś nie widział złego / a nie bedzies  
mogł patrzyć na nieprawość. Czemuz nie  
patrzą na te co złe a nieprawie czynia / a  
milszys gdy pożyra bezbożny sprawiedliw-

sszego niżli sam: A czynis ludzie iako ryby  
morskie / y iako ziemioptaz ktory wodzą nie-  
ma / wssyske woda porwat y podniosl / wy-  
ciągnat ia w niewodzie swoim / y zagnat  
do sieci swojej. Z tego sie tochac y radowac  
bedzie / przetoż thez bedzie offiarowat nie-  
wodowi swemu / y uczyni chlebowa ofiare  
sieci swojej: Bo przez nie rozryta częśc ie-  
go / y pokarm iego wyborny. Przetoż tedy  
roztoczyt niewod swoy / a nigdy zabijac na-  
rodow nieprzeştanie.

## Cap: 2.

Kaze pan prorokowi / miasto odpowiesz / wsyzys  
pisac / y na nie nie swapliwie ciekac / Wola na pyssne  
iatome / okrutne / objerce / y bawochwalce.



**A** strażey swey bede stat / a zast-  
nowie sie na twyrdy: y bede pil-  
nie patrzyt / abym obaczyl coby  
mi rzecżono / a coby miat od-  
powiedzieć temu co mie stro-  
fuie. A odpowiedział mi pan / a rzekł: Na-  
pisz to widzenie / a wyrasz ie iasnie na tabli-  
cach: żeby przebieżat ten coby ie czedł. Ab-  
wiem iestże to widzenie oppodal / ale wka-  
że sie na koncu / a nie omyli: Jesli co omiesz  
stat / poczetay go: boć pewnie przyydzie / a  
nie zamieszta.

Oto / ktory niedowiartkiem iest / nie be-  
dzie prosta dusza iego w nim samym: Ale  
sprawiedliwy w swey wierze żyć bedzie. A  
ktorym sposobem wino tego co ie pije pod-  
chodzi: tak bedzie mąż pyssny / a nie bedzie  
okrasiony: Ktory rozsserzył by piekto dusze  
swoie: y sam iako smierec / a nie bywa napet-  
niony: A zebrat do siebie wsyzkie narody /  
a zgromadził k sobie wsyzkie ludy. Jazs go-  
ci wsyzysy nie weźma sobie w przypowieść /  
y mowe gadek iego: A bedzie rzecżono /  
Biadaż temu ktory rozmnaża nie swoje: y  
dlugoż (tho czynic bedzie) a obciaża sam  
przeciwno sobie gestę stoto: Jazs nie nagle  
powstana / ci coby cie kasali: a beda zbudze-  
ni ci coby cie thargali / y bedzies im w dra-  
piestwo: Jies ty złupit wiele narodow /  
odracie też wsyzysy ktorzy iedno zostana z  
ludow: dla krwie cztowieczey y nieprawo-  
ści ziemie (y) miast / y wsyzkich ktorzy w  
nim mieszkaja.

Biadaż temu ktory zbiera takomstho-  
zle domowi swemu / aby byto na wysoke-  
ści gniazdo iego / a mniema by sie miał wy-  
swobodzić z reki złego. Wsyzysy ku pohana-  
bieniu domowi twemu / zabijates wiele lu-  
dzi / y zgrzeszys dusza twoia. Abowiem ka-  
mien z sciany bedzie wolać / y drzewo ktore

miedzy

miedzy  
bedzie  
Bia  
wiach  
li te rze  
wiem s  
ogniu:  
Bo bed  
chwate  
morze.  
Bia  
cielow  
vpoiat  
pelnio  
ty y v  
Kiey /  
twoia.  
Krye c  
ie dla  
ziemie  
stala  
Kiey  
wyrze  
fatefn  
Snyez  
nych:  
Ocu f  
mu: Ja  
przybr  
go duch  
go. Al  
milsz

Modl  
Sci.  
wspom  
dnia p  
Okryt  
iego p  
iako su  
ta test

Isaie. 5.  
Abdielis.  
Luca. 11



## Abakuk.

między buncy budowania iest/odpowiedać będzie.

Biada temu ktory buduje miasto we kr-  
wiach/ y gotuje miasto w nieprawości. Za-  
li te rzeczy nie sa od Pana zaslepow: Albo-  
wiem beda pracowac ludowie w mnogim  
ogniu: a narodowie poproznicy/ y wstana.  
Bo będzie napetniona ziemia/ aby poznali  
chwate Pańska/ iakoby wody zakrywajace  
morze.

Biada temu ktory dawa napoiu przyia-  
cielowi swemu/ wpuszczajac zolc swoje/ y  
wpoiaiac/ aby ogladal nagothe iego. Na-  
petniones fromota miasto slawy: Piy the-  
ty/ y vsni. Ogarnie cie kielich prawice Pan-  
skiej/ y zwracanie zelzywosci nad slawa  
twoja. Albowiem nieprawosc Libanska o-  
kryje cie/ a spustossenie zwierzat wystrasz-  
ie dla krwie ludzkiej/ y dla nieprawosci  
ziemie/ y miasta/ y wssystkich ktorzy mie-  
skata w nim.

Kczemuż pożyteczny iest obraz ryty/ iz i-  
wyrzezał snicarz iego/ obraz lany/ y obraz  
fatefny: iz miał nadzieie w robocie swej  
Snyczarz iego/ aby naczynil obrazow nie-  
mych: Biada temu ktory mowi drzewu/  
Oczu sie Wsthan/ kamieniowi milczace-  
mu: Zaliz on będzie mogli vczyć: Oto ten  
przybrany iest w zloto y w srebro/ a zadne-  
go ducha niemaf we wnietrznosciach ie-  
go. Ale Pan w kosciote swietym swoim:  
mlecz przed obliczym iego wssyska ziemia.

### Cap: 3.

Wzodluchwz Abakuka proroka z niewiadomo-  
sci.

**A**nie slyszatem slysenie twoie/  
y batem sie: Panie/ vczyneł  
twoy w posrzedku lat/ ozyw i-  
w posrzedku lat iawno vczy-  
nis: gdy sie wiece rozgniewasz/  
wspomnisz na miłosierdzie. Bog od potu-  
dnia przydzie/ a swietly z gory Pharan.  
Okręta Niebiosā slawā iego/ a chwaty  
iego pełnā iesth ziemiā. Błask iego będzie  
iako swiātość/ rogi w reku iego: tam skry-  
ta iest moc iego. Przed obliczym iego poy-

dzie śmierć/ y wymdzie cżarch przed nogā-  
mi iego. Stānat/ y rozmierzył ziemię: po-  
szat/ y rospuścił narody/ y pokrussone sa go-  
ry swiata: nākrzywily sie pagorki swiata/  
od drog wieczności iego. Dla nieprawości  
widziałem namioty Murzynskie/ beda za-  
mieścane skory ziemię Madyan. Jaz prze-  
ciwko rzekam rozgniewales sie Panie: czy-  
li przeciw rzekam popedliwosc twoja: albo  
przeciw morzu rozgniewanie twoie/ kto-  
ry wsiadasz na konie twoie/ a wozy twoie  
sa zbawieniem. Wzbudzajac wzbudzisz  
tul twoy/ przysięgi pokoleniam ktoreś mo-  
wil. Zawsdy rzeki ziemię rozdzielisz. Wi-  
dziaty cie wody/ y cierpieli boleśc gory/ wter  
a zakret wodny przeminat/ data przepasc  
glos swoy/ glebośc rece swoje podniosla.  
Stonice y miesiac schanely w miesztaniu  
swoim/ w swiātości szat twoich poyda/  
wblasku tyszajacey wlocznie twoiej. W za-  
gniewaniu ( thwym ) podepcesz ziemię: a  
w popedliwosci shtrethwiatemi vczynisz  
narody. Wyfiedles na zbawienie ludu two-  
iego/ na zbawienie z Krysthusem twoim:  
Zbiles glowe z domu bezbożnego/ obnāy-  
tes fundament iego aż do syie. Przeklales  
bertā iego/ glowe żołnierzow iego/ przy-  
chodzące sy wicher aby mie rozmotali: roz-  
radowanie ich/ iako onego ktory pożyra v  
bogie w skrytości. Vczynites droge w mo-  
rzu koniom twoim/ na stoście wod mno-  
gich. Vssysatem/ y zadrzał brzuch moy od  
glosu thego zadrzaty wargi moie. Uciech  
wmidzie zgnitosc w kości moie/ a podem-  
na niech gmyrze: abym odpocynal w dzien  
vcisku/ abym wstapil do ludu przepasane-  
nassego. Albowiem figā niezakwiecie/ a-  
ni będzie owocu na winnicach: omyli ( Pa-  
nā swego ) Oliwne drzewo w vzythku/ y  
role nieprzyniosā pokarmu. Będzie odcie-  
te z owczarniej bydto/ y niebędzie stada w  
oborach.

Alle ia bede sie w Panie radowat/ y bede  
sie weselit w Bodge Jezusie moim. Bog ā  
Pan moc moia/ a vczyni nogi moie sy v  
Jeleniow: y nā wysokości moie przy-  
prowadzi mie zwycięzca/ w psal-  
miech spiewajacego.

✠ ✠ ✠

### Skonywa sie Abakuk Prorok.



## Soffoniasz.

# Woczyna sie Soffonias Prorok.

Ten o sadzie Bozym / ktory miał czynić z Żydy y z in-  
nemi Narody powiada: thudziesz y o pocieszeniu ludu Izraelskiego:  
a ma Kāpitul 3.



### Cap: 1.

O srogim káraniu ludu Żydowskiego y miasta Jeru-  
salem / tudzież y wssch ludu bezbożnych / prze Bā-  
wochwalsztwa ich / stad moze obaczyć każdy snadnie /  
iako przykry a gorzki będzie dzień pomsty Pāniskiej.



**S**łowo Pān-  
skie ktore sie sta-  
ło do Soffonias-  
szā synā Chuzego  
synā Godoliaszo-  
wego / synā Ama-  
ryassowego / synā  
Ezechiaszowego  
zā dni Jozyasza  
synā Ammona-

4. Reg: 23.  
23.

wego Króla Judskiego. Pilnie zgromā-  
dzając zbiorę wssystkie rzeczy z obliczności  
ziemie / mowi Pan: zbierając człowiekā y  
bydle / zbierając ptaki niebieskie / y ryby  
morskie: a beda wielkie wpadki niepobo-  
żnych: y wtrāce ludzie z obliczności ziemie  
mowi Pan: A wyciągne rękę moie nā lud  
y ziemie Judskā / y nā wssystkie co mieszkā-

ia w Jeruzalem: y wyniszcze z mieyscā the-  
go ofstāthki Baalowe / y spolu imiona  
koscielnych slug z kaptānskiem: y one kto-  
rzy po altanach domowych dāia modły rze-  
ssey niebieskiej / a modły czynia y przysie-  
gāia w Pānie / y przysiegāia przez (bātwa-  
nā swego) Melchon: y te ktorzy sie odwa-  
cāia nienasłādniać Pānā / y one ktorzy  
nie szukali Pānā / ani sie o nim pytali.

Pomilcie przed obliczem Pānā Bogā  
boć inż bliski jest dzień Pāński / iż nāgotho-  
wat Pan offiārę / poświęcił wezwāne swo-  
ie. A w then dzień offiāry Pāńskiej / nā-  
wiedze nā křiazetā / y nā syny królewskie / y  
nā wssytkie ktorzy sie oblekli w odzienie ob-  
ce. A nāwiedze nā kōzde° ktory buynie sta-  
pa nā prog w on dzień: ktorzy nāpetniāia  
dom panā Bogā swe° nieprawościā y zdrō-  
da. A będzie w on dzień / mowi Pan: (wy-  
nidzie) głos krzyku od brony Rybney / y  
krzyk od wrorey / a sřhārcie wielkie od pā-  
gorkow. Plāćcie sřrzykiem wy co mieszkā-  
cie w Pile: vmilkt wssystek lud Chānānev-

4. Reg: 23.  
Hier: 39

Nehe: 3.



# Soffonia.

kt/ wygineli w slyscy co sie srebrem okla-  
dali.

Al bedzie na on czas: bede sperat a przes-  
gladat miasto Jeruzalem z pochodnia-  
mi/ y nawiedze the meze co polgneli w smro-  
dziech swoich: ktorzy mowia w sercach  
swoich: Nieuczyni nam Pan nic dobrego  
ani zlego. Al thak bedzie rozchwyta na mas-  
ietnosc ich/ a domy ich pustkami zostana:  
a beda budowac domy/ ale nie beda w nich  
mieszkac: beda naszczepiac winnice/ a nie  
beda pic wina snich.

Blisko juz jest dzien Panski wielki/ bliski  
jest/ a barzo chutki. Stos dnia Panskiego  
gorzki/ bedzie tham utrapiony mocny.  
Dzien gniewu dzien tam ten/ dzien utra-  
pienia y wciску/ dzien nieszczescia y niedze/  
dzien ciemnosci y mroku/ dzien mgly y za-  
wartecki: dzien traby y brzmienia na miasta  
obronne/ y na kary wysokie. Al utrapie lu-  
dzie/ ze beda chodzic iako slepi: i ( prze-  
ciwko ) Panu zgrzesyli: Al bedzie krew ich  
wylana by ziemia/ a ciata ich iako gnoy. Al  
wiecey Srebro ich/ y Zloto ich/ nie bedzie  
ich mogto wyswobodzic/ w dzien gnie-  
wu Panskiego: ale w rospaleniu zawisney  
mlosci iego bedzie pozarta wssytki ziemia  
bo skonanie z pospiechem uczyni wssiem kto  
rzy mieszkali na ziemi.

## Cap: 2.

Przywodzi lud ku pokucie zeby mogli wysc gniewu  
Panskiego/ opowiada tej wielom Narodom i ch szes-  
nie.

**S**ydziecie sie/ zgromadzcie sie ty  
narodzie nieprzyjemny: pier-  
wey niz wynidzie wyrok/ ( ze-  
byście sie rozpierzchneli ) iako  
proch przemijajacy dzien/ pier-  
wey niz przydzie na was gniew popedli-  
wosci Panskiej/ pierwey niz przydzie na  
was dzien zagniewania Panskiego. Szu-  
kajcie Pana wssytky ciisy ziemscy/ ktorzy  
ście sad ieo sprawiali: Szukajcie sprawie-  
dliwego/ szukajcie ciche: awo sie sna iako  
kolwiek skryciecie w dzien popedliwosci pan-  
skiej. Boć Gazy zburzone bedzie y Aftalon  
pustynia/ Alotczyki o potudniu wyrzuci/ y  
Aftaron bedzie z gruntu wywroczone.

Bieda wam ktorzy mieszkacie w powo-  
rostru Morstym/ narodzie zatraczonych:  
slowo Panskie na was Chanaan ziemio Si-  
litynska/ a ta wytraca cie/ tak ze niebedzie  
obywatela. Al bedzie powrozek morski od-  
poczynkiem pastrozom/ y chlewami bydla:  
Al bedzie tam ten powrozek ( abo powiat )  
onemu ktory zostanie z domu Judskiego/  
tam beda pasieni: w domiach Aftalonskich

do wieczora beda odpoczywac: Abowiem  
nawiedzi ie Pan Bog ich/ y odwroci iec-  
two ich. Slysalem wraganie Moabowe/  
y bluznierstwa synow Ammonowych: kto-  
remi wragali ludu mojemu/ y zwiezbili sie  
nad granicami ich.

Al przeto/ żywe ia mowi Pan zastepow  
Bog Israelski: ze bedzie Moab iako So-  
doma/ a synowie Ammonscy iako Gomor-  
rha/ suchosc ciernia/ a gromady solne/ y  
pustcza az na wieki: Oshakti ludu motego  
roslargalia ie/ a ci co zostana z narodu me-  
go posieda ie. Al to ie podka dla pychy ich:  
i bluznili y winosili sie nad lud pana wssch  
zastepow. Ogromny Pan na nie/ a zwatli  
y z cienczy wssytkie Bogi ziemskie: Al beda  
mu modle czynic meżowie z miesca swego/  
wssytkie wyspy wssch narodow. Ale y wy  
Murzynowie/ mieczem moim bedziecie po-  
bieli. Wyciagnie też reke swoje na putnocy/  
y wytraci Asura: y uczyni one Sliczna ( to  
jest Niniven ) pustynia y bezdrozna/ a nie  
inaczey iako pustcza. Al beda sie pokladac w  
poszrod niey trzody/ y wssytkie bestye na-  
rodow: Puhacz y Jez na progach iego be-  
da przemieszkawac: Stos spiewajacego w  
oknie/ Aruk na odrzwach/ abowiem zwa-  
tle moc iego. Toć iest miasto slawne ktore  
sobie mieska w bezpieczenosci: ktore wiec  
mawialo w sercu swoim/ Jaciem iesth/ a  
procz mnie samego niemam wiecey inego.  
Jakoż sie teraz shato pustkami y tozyskiem  
bestyam: Kozdy ktory iedno poydzie przez  
nie/ bedzie pogwizdat/ y bedzie kiwat re-  
ka swoia.

## Cap: 3.

Karze Prodek lud Jeruzolinski a zwlascza przelo-  
zone ich/ grzechow/ o pokazeniu Narodow tej powia-  
da/ o szezesciu nowego zakonu/ y o rozmnozeniu wie-  
rnych/ tudziez tej y karaniu zlosliwych.

**J**ada ( tobie ) miasto wyzywaj-  
iace a pobudzajace/ y odkupio-  
ne miasto/ gotebico. Nie slu-  
chalo glosu/ ani przyieto pole-  
pszenia: nie duffato w Panie/  
nie przyblizyto sie do Boga swiego. Aza-  
zeta iego w poszrod niego iako Lwi rycza-  
cy: Sedziowie iego iako wilcy wieczora/  
niezostawiali nic na poranek. Procyte-  
wsciekli/ meżowie niewierni Kaptani ie-  
go splugawili Swiatnice/ nieprawie czy-  
nili przeciwko zakonowi. Pan sprawiedli-  
wy w poszrod iego nie uczyni nieprawo-  
sci: Kano/ rano sad swoy wyda na swia-  
tosc/ a nie skrycie sie: ale niecnothliwy nie  
vmiat sie wstydac. Wytracitem Narody/  
y rozsypany sie wegry ich. Spustossytem dro-

Isaie. 15.  
E 16.  
Hier: 48.  
Ezech: 25.

Zacha: 2.

Isaie. 1.

Tobie. 14.  
Nabum. 2.  
E 3.

4. Reg: 19.  
Esai. 47.  
Ezech: 28.  
E 29.

Ezech: 22.  
Michea. 3.  
Abacus. 1.

Psal: 18.  
E 118.



## Soffoniaś.

sedt: Spustossone są miasta ich / tak że y  
maż w nich nie zostal: ani żaden obywatel.  
Rzektem: Jednak przed sie będzie sie mnie  
bat / przyjmiesz y naukę: wtedy nie zaginie  
przybytek jego / dla tych wszystkich rzeczy  
w którychchem ie nawiedził: Wszakże jednak  
o switanu wstając / pokázali wszyscy myśli  
swoie.

Nahum . 1.  
Sopho : 1.

Przetho tedy czekay mie / mowi Pan / w  
dzien zmartwych wstania moiego na czas  
bedacy / abowiem sad moy jest żebym zgro-  
mądzil narody / y zerbat Krolestwa. A wy-  
leie na nie zagniewanie moje / wszyscyh  
gniew popedliwosci moiey: bo w rozpale-  
niu chutliwej miłości mey / będzie pożarta  
wszystka ziemia. Abowiem na ten czas przy-  
wroce ludzioru warge wybrana / żeby wzy-  
wali wszytcy imienia Pańskiego / a żeby mu  
służyli iedna moca. Z zarzecza Murzynskiej  
ziemie / stamtąd aż ci co mi sie korzacz mo-  
dla synowie moi rozplossonych moich / po-  
niosą mi dar.

Hiere : 50.

W ten tam dzień / nie będzie sie wsthy-  
dać wszystkich wynalestkow twoich / ktore  
miś wykraczal przeciwno mnie: Bo w ten  
czas odeymie z posrzedku twego wielkomo-  
wne pychy thwoie / y nie będzie sie wie-  
cey wrwysszac na swietey gorze moiey. A  
zostawie w posrzed ciebie lud ubogi y nie-  
dostateczny: a beda miec nadzieie w imie-  
niu Pańskim. Ostatki Izraelskie nie beda

czynic nieprawosci / ani kłamstwa mowic  
beda / ani sie nadyzie w wstbach ich iezyk  
zdradliwy: Abowiem oni beda pascieni / y  
beda sie pokładac / y nie będzie ich kto prze-  
straszac. Chwal corko Syoniska / wykrzykay  
Izraelu: Wesel sie y raduy sie ze wszystkich  
go serca corko Jerozolimska.

Odiat Pan Sad thwoy / odwrócił nie-  
przyacioly thwoie: Krol Izraelski Pan  
w posrzed ciebie / nie będzie sie wiecey ze-  
go bac. Na on dzień / będzie mowiono mia-  
sthu Jeruzalem: Niechcieysie bac Syon /  
niech nie osłabiaia rece twoie rozpuszczone.  
Pan Bog twoy w posrzed ciebie mocny /  
on cie zbawi: Rozradnie sie nad toba w we-  
selu / będzie milczal w mitowaniu twym /  
będzie sie weselit nad toba w chwale. Mar-  
ne ludzi ktorzy byli od zakonu odstapili /  
zgronadze / bowiem z ciebie byli: abys wie-  
cey snich wragania nie miało. Oto ia zabije  
wszystkie ktorzy cie dręczyli na on czas: y za-  
chowam vchramuiacego / y one ktora była  
wyrzucona zbiorę: y wnieose ie na chwale  
y na dobre imie / po wszystkich ziem zbawie-  
nia ich. Na on czas ktorego przywiodę  
was / y na on czas ktorego zgronadze was:  
bo dam was w zawołane imie / y na chwa-  
le wssiem ludzioru ziemskim / gdy na-

wroce wiezienie wasze przed  
wassemi oczyma / mo-  
wi Pan.

Micha

## Koniec Soffoniassá Proroka.



Poczyna



# Wozyna sie Aggeus Prorok .

Ktory przepowiada nawrócenie ludu z więzienia / y kaze  
o budowaniu kościoła / y o odnowieniu miasta. Ama Kapitulu: 2

## Cap: 1.

Przywodzi Prorok lud żydowski aby budowali  
kościół / powiadać je dla zaniechania kościoła  
Bog dopuścił namie y ich doległość / co wylsyław  
sy Zorobabel y Jezus przycychni sie o budowanie  
kościola .



**M** Thorego roku  
Krola Daryusa /  
pierwszego dnia  
miesiaca siofte  
go / stalo sie slo  
wo panskie przez  
Aggeusa Prozo  
ta do Zorobabe  
la Syna Salaty  
elowego wodza  
Judskiego / y do Jezusa syna Jozedechowe  
go kaptana wielkiego / tak rzekac: Tak mo  
wi Pan zastepow / mowiac: Lud ten tak  
mowi / ieste nie przyszedl czas budowa  
niu domu panskiego .

Stalo sie slowo panskie przez Aggeu  
sa Proroka / mowiac: Wiece wy macie czas  
abyście mieszkali w domach kosztownych a  
dobrych / a dom ten ma stac pustym / A tak  
teraz to mowi Pan zastepow / Przypatrz  
cie sie iedno z serca drogami waszymi. Sia  
licie barzo wiele / a matosci wniesli: Je  
dliście alesiście sie nienadli: Piliście / a nie  
wpiliście sie: Przykrywaliście sie / a nie mo  
gliście sie zagrzac / a ten co myta zgroma  
dzat / Kladt ie w dziurawy worek .

Tho mowi Pan zastepow: Położcie  
iedno serca wasze na drogi wasze / wstapcie  
na gore / znoście drzewa / buduycie dom:  
a bedzie mi wdzieczny y przyiemny / y bede  
slawion / mowi Pan. Patrzyliście na to co  
wiecey / alic o to stalo sie to co mniey: A wa  
miesliście do domu / a iam tho wywionat:  
prze ktora przyczynę / mowi pan zastepow:  
iz dom moy pustkami jest / a ieden kazdy z  
was kwapiliscie sie do domu swotego. Dla  
tegoz tez nad wami zakazano y zabronio  
no niebiosam by nie spuscity rosy / y ziemi za  
kazano by nie dawata wrodzaju swego:  
a przyzwatemi suchosci na ziemi / y na go  
ry / y na pssenicę / y na wino / y na olej / y co  
iedno przynosi ziemia: y na ludzie / y na by  
dło / y na wszelka robote rat.

Wylsył Zorobabel syn Salathielow / y  
Jezus syn Jozedechow kaptan wielki / y  
wszystkie one ostatti ludu żydowskiego głos  
pana Boga swotego / y slowa Aggeusa  
Proroka / tak iako go poslat Pan Bog ich  
do nich / y wtekt sie wszystkie lud oblicza Pan  
skiego. Thedy rzeki Aggeus poset panski z  
poselstw panskich / do ludu temi slowy: Ja  
ieste swami mowi Pan: A wzbudził Bog  
ducha Zorobabelowego syna Salathielow  
wego Ariazecia Judskiego / y ducha Jezu  
sa syna Jozedechowego / kaptana wielkie  
go / y ducha innych ze wszystkich ludu: ci  
wssedly robili w domu pana wsszech za ste  
pow Boga swotego / czwartego y dwudzie  
stego dnia / miesiaca sioftego / wtorego  
roku Krola Daryusa .

## Cap: 2.

Przyrównywa w sławie kościoła on pierwszy styl  
posledniej sym / ktory acz daleko podlely byc okazu  
ie / przed sie iednak obietnice ze imat byc daleko sław  
niey / ni on pierwszy / a to przez przyście Mesyasa  
sa pana Krysta .

**S** Jednego miesiaca / dwudzie  
stego y pierwszego dnia tego  
miesiaca: stalo sie slowo pan  
skie przez Aggeusa Proroka  
mowiac: Now do Zorobabela  
syna Salathielowego wodza Judskiego /  
y do Jezusa syna Jozedechowego kaptana  
wielkiego / y do innego ludu / temi slowy. A  
ktoz z was zostawion iest / ktorzy widziat  
dom ten w pierwszej slawie a wielmożno  
ci ied: A co sie (wam zda: ) ten kościół kto  
ry widziacie wy teraz / zaż nie taki iest iakoby  
nie byl przed waszymi oczyma: A tak teraz  
połrzepiay a posilay sie Zorobabelu / mo  
wi Pan: y posil sie Jezusie synu Jozede  
chow kaptanie wielki / y badz posilon wssy  
stek ludu ziemie / mowi Pan zastepow: a bu  
dnycie / boctem ia iesth swami mowi Pan  
zastepow .

Stowo ktorem swami umowil gdyście  
wychodzili z ziemie Egipthskiej: a Duch  
moy bedzie w posrodku was: nie boycie  
sie. Albowiem tak mowi Pan zastepow: Je  
scze iedno a malutko iest / a ia zrusze Wiebo  
y Ziemie / y Morze / y susza y porusse wssyst  
ki narody / a przydzie poządany od wsszech

Deute: 7.  
31.  
Agge: 2.  
Hier: 46.  
1. Esd: 5.

1. Esd: 5.

Deute: 31.  
Iosue: 1.

Agge: 1.

Isaie: 60.



## Aggeusz.

Deute: 8.

narodow: y napełnie dom then sława / mo-  
wi Pan zastepow. Moeć iest srebro / mo-  
teć też iest y złoto / mowi Pan zastepow.  
wielka będzie sława domu tego posledniy  
siego wiechśa niż pierwszego / mowi Pan  
zastepow: A na tym miejscu uczynie pokoy  
mowi Pan zastepow.

Hiere: 11.

W czwartym a dwudziestym dniu dzie-  
niatę Miesiac / wthorego roku Krola  
Dariusza / stalo sie slowo Panskie do Aggeu  
sja Proroka / mowiac: To mowi Pan za-  
stepow / Pytay Kaptanow o to prawo rze-  
kac: Gdyby wziat cztowiek mieso poswie-  
cone w podolek sstary swey / a dotknalby sie  
kratem tego chleba / albo potrawy / albo wi-  
na / albo oleiu / albo iakiegokolwiek pokar-  
mu: Bedzieli ono poswiecone czy nie? Na  
to odpowiadaiac Kaptani tak rzekli: Nie po-  
swiecone. A rzecze zas Aggeusz / a ieslyby sie  
dotknal splugawiony na duszy onych w  
szech rzeczy / Bedzieli splugawione? Odpo-  
wiedzieli Kaptani a rzekli: Bedzie spluga-  
wiono. Odpowiedzial im Aggeusz / Chack  
lud ten / y thaki narod then przed obliczym  
moim / mowi Pan: y thak wsselka sprawa  
tak ich / a wssystkie rzeczy ktoreby mi ofiaro-  
wali tam / plugawe beda. A teraz potozcie  
serca wasze od teo dnia y daley / pierwey ni-  
zli by byl potozony kamien na kamieniu w  
koscielo Panskim / godycie przyshtepowali

Leuiti: 5.

11.

Num: 19.

do kupy ze dwudziestu kocy / a bywato tyl-  
ko dziesiec / y wchadzaliście do prasy abyś-  
cie wyćisneli piecdziesiat naczyńia / a bywa-  
to tylko dwadzescia: Karatem was wi-  
trem vgaraiacym / y rdza / y gradem wssyst-  
kie sprawy rak waszych: a nie bylo miedzy  
wami iednego coby sie nawrocil ku mnie /  
mowi Pan. Potozcie serca wasze od thego  
dnia az na przysly czas / ode dnia dwudzie-  
stego y czwartego dziwniatę Miesiac /  
od onego dnia ktorego zalozone sa funda-  
menty kosciota Panskiego / potozcie na ser-  
ce wasze: y zas wz nasienie wzroslo: a iesze  
Winnica / y figa / y iablon ziarnistych iab-  
lek / y drzewo Oliwne nie zakwitlo: Od  
dnia tego dam btogoslawienstwo.

A sthalo sie slowo Panskie po wtore do  
Aggeusza / w czwartym a dwudziestym dniu  
miesiac / rzekac: Now do Zorobabela  
Kriazecia Judskiego temi slowy / Ja rusze  
niebem zaraz y ziemia / a wywroce stolice  
krolestwo / y zetre moc krolestwa Poganski-  
go: y wywroce wz y tego co na ni wsiada:  
y popadaia sstapy z temi co na ni wsiada-  
ia / od miecia brathá swego. W on dzien /  
mowi Pan zastepow / przymie cie Zoroba-  
belu synie Salathielow slugo moy / mowi  
Pan: a posthawie cie iakoby znamie /  
som cie obrat / mowi Pan  
zastepow.

Agge: 1.

## Koniec Aggeusza Proroka.



Poczyna



# Pocyna sie Zachariasz Prorok.

Then powiada o wyzwoleniu Zydowskim / o skaraniu nieprzyjaciol ich. O pokornym przysciu Pana Krysthusa / y o mece tego.  
Ma Kapitul: 14.

## Cap. 1:

Napomina Zydzy by pana naskladac / dopuscili klosci przodkow swoich / opisuie tej miłosierdzie Bo-  
ze ktore wkazal nad Jeruzalem.



Smeo miesiac / roku wtoreo Dariusza Krola / stalo sie slowo Panskie do Zachariasza syna Barachiaszowego syna Abdoswego Proroka / rze-  
kac: Rozgniewat sie Pan na wasze

oyce gniewliwoscia. Arzeczysz do nich: Co mowi Pan zasthepow / Nawroccie sie ku mnie mowi Pan zasthepow / a ia tez nawroce sie ku wam / mowi Pan zasthepow. Nie badzcie thacy iako oycowie waszy / na ktore re wotali prorocy pierwsi / mowiac: Tho mowi Pan zasthepow / Nawroccie sie z zlych drog waszych / y od myśli waszych na gorsszych: a oni niesluchali / ani mie pilnoswali / mowi Pan: Gdziez sa oycowie waszy / a Prorocy zali wiecznie zyc beda: Wszakze iednak slowa moiey prawa moie ktorem poruczal slugam moim Prorokom / y zasz nie zachwyčili oycow waszych: A nawročili sie / a mowili / tak iako myslil Pan zasthepow wezynie nam podlug drog naszych / y wedlug wynalestkow naszych / wezynie nam.

W czwarty y dwudziesty dzien ieden nastego miesiac co ij zowa Sabbat / wthorego roku Dariusza Krola / stalo sie slowo Panskie do Zachariasza / syna Barachiaszowego / syna Abdoswego Proroka / mowiac: Wiazdzialem w nocy / a oto maz wsiadaiacy na konia rydzego / a on stat miedzy Swierczy na ktora byla w dole: a zanim sthaly konie rydze / pstre y biale. Arzektem: Co zaczsza ci Panie moy: Tedy rzekt do mnie Angiot Panski ktory mawiat we mnie. Wkaze ia tobie coby thobylo. A odpowiedzial maz ktory stat miedzy Swierczy / y rzekt: Ci sa ktore poslat Pan / aby zchodzili ziemie. A odpowiedzieli Angiotowi Panskemu / ktory sthail miedzy Swierczy / a rzekli:

Zchodzilismy ziemie / a otho po wssyskiey ziemi mieszkata / y odpoczywata. Odpowiedzial Angiot Panski / a rzekt: Panie zasthepow / y dlugos sie ty niezlytuies nad Jeruzalem / y nad miastu Judskimi / na ktore sie rozgniewat: otho iuz then rok temu sie dmdziesiatny: Thedy odpowiedzial Pan Angiotowi ktory mowil we mnie slowa do bre / slowa pocieszne.

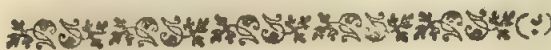
Arzekt ku mnie Angiot ktory mowil we mnie / Wolay a krzyez / mowiac: Tak mowi Pan zasthepow / z zawisney a chutliwey barzo wielkiey miłosci karatem Jeruzalem y Syona. A barzo ciestym gniewem gniewam sie ia na narody bogate: bom sie ia maluczko rozgniewat: ale oni ratowali ku ztemu.

A dla tego tho mowi Pan: Przywroce sie do Jeruzalem w miłosierdziach: y dom moy bedzie w nim budowany / mowi Pan zasthepow: a snur murarski bedzie rozciagniony na Jeruzalem. Iessze wolay / temi slowy / To powiada Pan zasthepow: Beda iessze miastu moie optywac wssiem do dobrym: y iessze sie pocieszy Pan z Syonu / a obierze iessze Jeruzalem. Tedy podnioslem oczy swe y wzrzalem: alie oto czterzy rogi. Arzekt do Angiota ktory mowil we mnie. Co sie przez te rozumie: On mi odpowiadzial: Te sa rogi ktore rozmiotaly lud Judski / Israelski / y Jeruzalem.

Arkazal mi Pan czterzech Kowalow. Tedy rzekt: Ci co przychodza co beda czynic: On mi odpowiedzial / mowiac: Te sa rogi ktore rozmiotali lud Judski po szeregulnym mezu / a zaden snich niepodniosl gtowy swoiey: a thos ci przysli aby ie odstrassyli / aby stracili rogi tych poganow: ktorzy podnieśli rogi swe na ziemie Judska zeby ia rosprossyli.

## Cap: 2.

Widzial Prorok meza ktory mial wymierze Jeruzalem / ktore mialo byc napelnione po wiesieniu obfite / a temu Bog mial byc murem ognistym / potkawissy wssyskie ktory neozili lud Israelski.



Hiere: 25.  
G 29.  
1. B/4:1.

Zacha: 3.

Danie: 7.



## Zachariasz.

Ezech: 43.  
Apoca: 21.

**N** Odniosłem potym oczy moje  
y wyjrzałem: a oto maż a v nie  
go wrete powrozek pomiaru.  
Tedy rzekł: Dokad ty idziesz?  
On rzekł do mnie: Jde bym ro  
zmierzył Jeruzalem / a żebym obaczył co  
jest za szerza iego / y co za długość iego. A  
oto Angiot kthory mówił we mnie / wycho  
dził: a iny theż Angiot wychodził przeciw  
niemu. Rzekł do niego / Biegay: Mówie  
temu dziecieciu / temi słowy / Bez murów  
będzie mieściano w Jeruzalem / prze wiel  
kie mnostwo ludzi y dobytków w pośrzed  
niego. A ia bede ie / mowi Pan / murem o  
gnistym w koto: y w slawie bede w pośrzed  
niego. Hau / hau / wciekaycie z ziemie pu  
tynocy / mowi Pan: Som was rozmiothał  
na cżtery wiathry niebieskie / mowi Pan.  
O Syon wciekay / kthore mieścisz v corci  
Babiloniskiej.

Deute: 4.  
Zacha: 9.  
Hier: 25.

Abowiem tho powiada Pan zastepow:  
Po slawie / poslat mie Pan do narodow  
ktore was odarli: bo każdy ktory sie was  
dotknie / dotyka sie żrzenice oka mego: A  
bowiem oto ia podnosze raka moza na nie /  
a beda odartki tym ktorzy im sluzyli: y po  
znacie ze mie Pan zastepow poslat:

Hier: 2.  
10. & 30.  
Psal: 16.  
Isaie: 14.

Chwal a wesel sie corko Syonka: abo  
wiem otho ide a beda mieścikat w pośrzed  
ciebie / mowi Pan. A przytula sie narodow  
bardzo wiele do Pana w on dzien / y beda mi  
ludem / a beda mieścikat w pośrzed ciebie: y  
doznaś ze mie poslat Pan zastepow do cie  
bie. A posiedzie Pan Jude czastke swoje w  
ziemi poswieconey: y obierze iessze Jeru  
zalem. Wiech vmilknij wsselkie ciato od o  
blicza panskiego: iz powsthat z przybytku  
swego swietego.

Exodi: 25.  
Matth: 28.

Zopho: 1.

### Cap: 3.

Jesu wielki Kaptan zwleciony z plugawych sath /  
a oblecion w chedogie / then miał sadzić dom panski  
chodziliby drogami iego / Pan ma przywieść slugę  
swego wschod / powiada tej o kaminu siedmi oczu.

Psal: 108.

**W** Kazał mi Pan Jezusa kaptana  
na wielkiego sboiacego przed  
Angiotem panskim: a Sathana  
sthat po prawey rece iego / aby  
sie iemu zprzeciwil. Thedy  
rzekł Pan do Sathana: Wiechaycie Pan  
zffuka a zgromi Sathanie / a niech cie zffu  
ka Pan Sathanie / ktory obrat Jeruzalem:  
a zaf nie tho iesth głownia wyrwana z o  
gnia: A Jezus był oblecion w plugawe o  
dzienie: a stat przed obliczem Angielskim.  
Ktory odpowiedział / a rzekł do onych kto  
rzy stali przed nim / temi słowy: Weście od

niego tho plugawe odzienie. Potym rzekł  
do niego: Othom odiał od ciebie nieprá  
wość thwoie / a oblokiem cie w odmiennie  
odzienie. Rzekł: Włożcie Biskupia koronę  
ne chedoga na głowe iego. Thedy włożył  
koronę Biskupia chedoga na głowe iego /  
y oblokli go w sathy: a panski Angiot stat.  
A oświadczał Angiot panski Jezusa / mo  
wiał: To mowi Pan zastepow / Będzieśli  
chodzil memi drogami / a strazy moiey be  
dzieśli przystrzegat: thedy y thy theż be  
dzieś dom moy sadzit / y będzieś sieni moich  
strzeżt / y dam ci chodzące z tych ktorzy tu  
teraz stoia.

Stuchay Jezusie kaptanie wielki / thy y  
przyaciela twoi ktorzy mieścika przed to  
ba / y sa meżowie co nieco przyslego zna  
cja. Oto ia bowiem przywiode slugę moie  
go wschod sloneczny. Bo oto ten kamin  
kthoregom poloży przed Jezusem: na ied  
nym kaminu iest siedm oczu. Oto ia wyr  
ze rzezanie iego / mowi Pan zastepow: y o  
deyma nieprawość ziemie oney iednego  
dnia. W on dzien / mowi Pan zastepow /  
wzowie maż przyaciela swego pod winni  
ce / y pod drzewo figowe.

Isaie: 2.

### Cap: 4.

O widzeniu Lichtarza Lamp / swiat / Oliw / sied  
mi oczu / y tego wssystkiego wykład.

**W** Kocit sie potym Angiot ktory  
mówił semnary obudzil mie / ia  
to meża ktory bywa wzbudzon  
ze snu swego / y rzekł do mnie:  
Co ty widzisz? Jam rzekł / Wi  
działem / a ono Lichtarz zloty wssysthek / a  
kaganiec ie na wierzchu niego: y siedm  
swiec ie na nim: a siedm też nalewek swia  
tlan ktore były na wierzchu iego. A dwie  
też Oliwie wedle niego / iedna po prawey  
strenie kaganica / a druga po lewey stronie  
iego. Tedy odpowiedziałem y rzekł do An  
giota ktory mówił semna / temi słowy: Pa  
nie moy / co sie przez tho wssystko rozumie?  
Odpowiedział mi Angiot kthory mawiał  
semna / a rzekł ku mnie / A wiec ty nie wieś  
co tho iest: Jam rzekł: Niewiem panie  
moy. Odpowiedział y rzekł do mnie themi  
słowy. Toć iest słowo panskie do Zorobabe  
la / ktory mówi / Nie w woysce / ani w mo  
cy: ale wdychu moim mowi Pan zastepow  
Cożes ty goro wielka przed Zorobabelem:  
w rowne pole (będzie obrocona) a wyrwie  
dzie kamin przedniey / y wyrówna iaste  
tase iego.

Apoca: 1.

Isaie: 1.

Stato sie zaś słowo panskie do mnie / mo  
wiał: Rece Zorobabelowe zatóży then

dom /



## Zachariasz.

dom / y rece tego wyprawa a dokonania go: a zowiecie iz Pan zastepow poslat mie do was. Bo y kchoz wzgardzil dni mate: a be da sie weselic / y wysza kamien Cenowy w rece Zorobabelowey. Ci oto siedm / oczy sa Panskic / ktore zbiegawia wstornke zies mie: Potym odpowiadaiac rzektem do nie go: Co znacza te dwie Olimie iedna po prawy sbronie licharza / a druga po lewey iegoz: A zas po wtore odpowiadaiac rzektem do niego: Co znacza dwie gatasce Olimone ktore sa podle dwu nosow zlotych / na ktorych sa nalewki ze zlotcha: Thedy rzekł do mnie themi slowy: A zas nie wiesz co to jest: Jam rzekł: Niewiem panie moy. A rzekł: ci sa dwa synowie Olei i ssa cego / ktorzy stoia przy Panie panuacym w wysstkiey ziemi.

### Cap: 3.

O Kriegach lataciacych / y o dzbanie / y o niewiastach ktore si podnosily.

**W**otym obrociem sie / y podnioslem oczy swe / y wyszatem / a o no kriegi lecace: Thedy rzecze do mnie: Co ty widzisz: Jam rzekł: Oto ia widze kriegi lecace / ktorych duza na dwadzieścia lokci / a sserokosc ich na dziesiec lokci. A rzecze do mnie: Toć jest przeklectwo ktore wychodzi na wysstke ziemi. Bo kazdy zlotdzey iako tam napisano iesth / bedzie sadzon: y kazdy ktory krzymoprzysiega z tych (kriag) thaz kiej bedzie sadzon. Wywiode to (przeklectwo) mowi Pan zastepow / tak iz przydzie do domu zlotdzey iego / y do domu przysiegaiacego w imie moie nie prawdziwie: y bedzie przemieszczuac w poszrod domu iego / a wytrawi go / y drzewa iego / y kamien iego.

Wyszedł potym Angiot ktory mowił do mnie / y rzekł ku mnie: Podnies oczy swoje patrzcie co to jest co wychodzi: I rzektem: coż to jest: Tedy mi rzekł: to jest dzban wychodzący. A przydat / to jest oko onych potysstkiey ziemi. A otho cetnar otowu nie siono. Alie theż niewiasta iedna siedzaca we dzbanie. Thedy rzekł. To jest Bezbożność. A wrzucił ia do dzbana / a pothym włożył bryte otowu w usta iey.

Podnioslem zas oczy swe / y wyszatem: a oto dwie niewiastie wychodzące / a duch w ich skrzydlech: A miały skrzydła na wzrost skrzydel w kamie: tedy podniosły dzban mie dzy ziemię y między niebo. A rzektem do Angiota ktory mowił semna / Gdzieś the niewiasty ten dzban niosą: On rzekł do mnie:

Aby mu był zbudowany dom w ziemi Semnaar / a żeby był ustanowiony / y postawiony na gruncie swoim.

### Cap: 6.

Widzenie czterech wozow / y prorocthwo o mezu ktorego wschodem nazwata / y o budowaniu kościoła Bojzego.



brociem sie zas / y podnioslem oczy moje / y wyszatem: Alie o to czterzy wozy wychodzą z poszrod dwu gora: te gory były gory miedziane. W pierwszym wozie / były konie rydze / we wtorym wozie / były konie wrone: w trzecim wozie były konie białe / a w czwartym wozie były konie srokate y mocne. Tedy odpowiedziałem y rzekł do Angiota ktory semna mowił: Co sie przez to znaczy Panie moy: Odpowiedział Angiot y rzekł do mnie: To sa cztery rzey wiatrowie niebiescy / ktorzy wychodzą aby stali przed Panem panuacym w wysstkiey ziemi. Ten woz w ktorym byli wrone konie / te wychodzą do ziemi na putnocy. a biali wysli za nimi: Srokate te bieglą do ziemi na południe. A ktore byli namocniysse / wysli y żądali iac / a zbiegac wysstke ziemi. A rzekł: Idziecie zbiegacież ziemi: A zbiegaly wysstke ziemi. Potym wezwał mnie y mowił ku mnie temi slowy: Oto ktore wychodzą do ziemi putnocney / kazali odpoczynać duchowi memu w ziemi putnocney.

A sthato sie slowo Panskic do mnie / mowiac: Weźmi z ietcow z zaprowadzenia mowie / od Oldai / y od Thobiaffa / y od Jdaia / a przydziesz ty w on dzien / y wnidzies do domu Jozyaffa syna Soffoniaffowego ktorzy przysli z Babilonu. A weźmiesz z to y srebro / y naczyni Koron / a wlozys na glowe Jezusa syna Josedechowego kapłana wielkiego / y bedziesz tak mowił do niego temi slowy: To mowi Pan zastepow / temi slowy: Oto masz / Wschod imie iego: a pod nim wznidzie / y bedzie budował kościół Pannu. A onże zbuduje kościół Pannu / y onże poniesie slawe / y bedzie siedział / y panował na stolcu swoim: A bedzie kapłanem na stolcu swoim / a rada pokoiu bedzie między temi obiema. A Korony beda zele mowi / Thobiaffowi / y Jdaiaffowi / y Zen synowi Soffoniaffowemu / pamiatka wkościele Panskim. A ci co sa daleko przyda / y beda budować w kościele Panskim: y zowiecie ze mie pan zastepow poslat do was. Ale to bedzie / iesliże bedziecie pilnie sluchac glosu Panna Bogá waszego.

Gene: 10.

Zach: 1.  
Apoča: 6.

Hiere: 4.

Zach: 3.

Cap:



# Zachariasz.

## Cap: 7.

Opisuje nadobna o poscie Panu Bogu przysien-  
nym nauke / y wspomina do tego zydy przypominaj-  
iac im przez byli zawiedzeni do wieszenia.

**D**ecym stalo sie roku czwartego  
go Daryussa Krola / (mowie)  
sthalo sie slowo Panstie do Zache-  
charyassa w czwarthy dzien  
miesiaca dziewiatego / ktorzy  
zowa Kasseu. A poslali do domu Bozego  
Sarasar / y Rogomelech / y thy meze ktho-  
rzy byli przy nich / aby prosili oblicza Pan-  
skiego: azaby powiedzieli kaplanom domu  
Pana zastepow / y prorokom / rzeknac:  
Jaz ia mam ptakac w piaty miesiac / al-  
bo mamli sie poswiecac: thak iakom iuz  
przez wiele lat czynit.

4. Reg: 25.

Hiere: 41.

4. Reg: 25.

A stalo sie slowo Pana wssch zastepow  
do mnie / mowiac: Mow do wsszego ludu  
ziemie / y do kaplanow / mowiac: Gdyscie  
wiec poscili / y zatobliwie ptakali w piatthy  
y siodmy miesiac przez the siedmdziesiath  
lath: Jazescie mi poscili post? A gdyscie  
iedli y pili / jazescie nie sobie sami iedli / y  
nie sami sobie pili: jaz sie nie ziscity one slo-  
wa ktore mawiat Pan przez proroki pier-  
wssze / gdy ieszcze w Jeruzalem mieszkano /  
a gdy bylo ieszcze bogate / y samo y miastha  
okoto niego / ac gdy ieszcze y na poludnie y  
po polach okoto niego mieszkano.

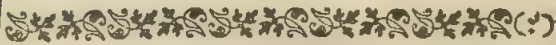
Zacha: 8.

Hiere: 7.

Hiere: 11.

A stalo sie slowo Panstie do Zacharyas-  
sa / mowiac: To mowi Pan zastepow / te-  
mi slowy / sad prawdziwy osadzaycie / a mi-  
tosierdzie y lichosci czyncie ieden kazdy z  
bratem swoim. Wdowy / y sieroty / y przy-  
chodnia / y wboiego / nie potwarzaycie: ani  
maz nie mysl w sercu swoim bratu swemu  
czego ztego. A niechcieli na cho dbac / ale  
odwrocili ranie odsthepuiac: y vssy swoje  
obciazyli / aby nie slysseli. Serce tez swoje  
postanowili by Abdamanth / aby nie slucha-  
li zakonu / ani slow ktore poslat Pan za-  
sthepow w duchu swoim swietym / przez  
proroki pierwssze: a stalo sie tez rozgniewa-  
nie wielkie od Pana zastepow. A stalo sie  
tak iako mowit / a nie vsluchali: tak ze tez  
beda wotac a nie wyslucham / mowi Pan  
Zastepow. A rozsposlytem ie po wssystkich  
krolestwach o ktorych nie wiedza: y ziemia  
opuszczona iest od nich: przetho iz nie bylo  
kthoby przessedy wrocit sie: y uczynili zie-  
mie tak wdzieczna y pozadliwa / pustynia.

## Cap: 8.



posila lud ku budowaniu Kosciola Panstiego / wcy-  
te asy / cnotliwi byli azaby poscili / za co im obiecu-  
je dac dobre rzeczy.

**A**ls stalo sie slowo Pana Boga  
zastepow / mowiac: To mowi  
Pan zastepow / Wielka zawis-  
ina miloscia miłowatem Sy-  
on / y z wielkiej zawisci gniew-  
watem siena nie. Tho mowi Pan zasthe-  
pow: Wrociem sie do Syonu / y bede mies-  
skat w posrzed Jeruzalem: y beda nazy-  
wac Jeruzalem miasthem prawdy / y gora  
Pana Boga zastepow / gora poswiecona.  
To mowi Pan zastepow: Jescze beda sta-  
rzy dziadowie y baby mieszkac w vlicach  
Jeruzolimskich: y mezowie y ktorego w re-  
ku bedzie tyw prze wielkosc dni. A po vli-  
cach mieskich bedzie pełno dzieci y dzie-  
weczek igraiacych po vlicach Jeruzolim-  
skich. To mowi Pan zastepow / Bedzieli sie  
to zdac przythrudnieyszym przed oczyma  
tych ostatkow ludu tego w one dni: y jaz  
przed memi oczyma bedzie to rzecz trudna  
mowi Pan Zastepow.

Zach: 8.

Isaia: 1.

Hiere: 31.

Agga: 1.

Agga: 2.

Tho mowi Pan Zastepow: Oto ia zbawie  
lud moy z ziemie ze Wschodu Slonica / y  
z ziemie od zachodu Slonica. A przywiode  
ie / y beda mieszkac w posrzed Jeruzalem:  
a beda mi ludem / y ia im bede Bogiem w  
prawdzie y w sprawiedliwosci. Thak mo-  
wi Pan zasthepow / niech rece wasze beda  
posilone / ktorzy sluchacie tych dni tych po-  
wieści z vst prorockich / w dzien ktorego  
zatozon iest dom Pana Boga zasthepow /  
aby byl Kosciol budowany. Bo zaisze przed  
onemi dni zaptata ludzka nie byla / ani by-  
ta zaptata bydleca / ani tez wychodzacemu /  
ani wychodzacemu bylo pokoiu prze vdraz-  
czenie: y puscitem wssytkie ludzie / kazde-  
go przeciwo bliжнему swemu. Ale teraz  
nieuczynie ia podlug onych dni pierwsszych /  
tym osthatkom ludu thego / powiada Pan  
zastepow / ale bedzie nasienie pokoiu: Win-  
nica wezyni owoc swoy / y ziemia wyda vro-  
de swoje / y niebiosy spuszczu rose swoje: a  
wezynie ze posiedze ten ostatok ludu teo / te  
wssytkie rzeczy. A bedzie: iz iakoscie byli  
przekletstwem miedzy inemi narody / thy  
domie Judski y domie Israelski: tak zbawie  
was / a bedziecie blosgolawieniem.

Niechcieyecie sie bac / niech sie posilaa  
rece wasze / abowiem tak mowi Pan zasthe-  
pow: Jakom myslit was vthrapic / gdy mie  
wyzwali ku gniewu oycowie waszy / mowi  
Pan: a nie zlutowatem sie / tak teraz obro-  
ciwssy sie vmyslitem w te dni dobrze wezy-  
nie domowi Judskiemu y Jeruzalem: nie-  
boycie sie. A tak te sa slowa ktore bedziecie

czynicie.



# Zachariasz.

czynie / Albow każdy zwas prawdę z bliz-  
nim swoim: Prawdę y sad pokoiu / sadzicie  
w bronach waszych. A żaden z was niemyśl  
nie zlego w sercach waszych przyiacielowi  
swemu: y przysięgi żywey nie milujcie.  
Boć te wszystkie rzeczy są kłhorych iá nie-  
nawidze / mowi Pan.

A státo sie słowo Pána wssch zastepow  
do mnie / mowiac: Tho mowi Pan zastep-  
pow: Post czwartego ( miesiaca ) / y posth  
piatego / y post siódmego / y post dziesiąte-  
go / będzie domowi Judskiemu ku rozrą-  
dowaniu y ku weselu / y ná wroczyshości  
bárzo sličné: tylko iedno milujcie prawdę  
y pokoy. Tho mowi Pan zastepow / ależby  
przyszli ludowie / y mieszkali w wielu miast  
y sli obywathele ieden do drugiego / mo-  
wiac: Podźmy / á poprosmy oblicza Pána  
skiego / y szukamy Pána zastepow / poyde  
y iá też. A przyjdzie ludow bárzo wiele / y  
narodow mocnych szukać Pána zastepow  
w Jeruzalem / y modlić sie obliczu Pána  
zastepow. Tho mowi Pan zastepow: W  
one dni / kłhorych wchwyca sie dziesięcioro  
ludzi ze wssch językow inych Narodow / y  
wyma sie podobná v meżá Żydowiną / mo-  
wiac: Poydziemy swámi: Bosmy slysseli że  
Bog iest swámi.

## Cap: 9.

Proróctwo przeciwko miastam Seryskim / y há-  
dym Philistynom / o przyśchaniu Krystusowym do  
Jeruzalem ná Osleciu / y o spokojnym Krolowaniu  
iego / y o wyzwoleniu więziow przez Krew testá-  
mentu swego / y o posłuszeństwie ludu pod obrona  
iego.

**B** RZEmie słowa Páńskiego w  
ziemi Achrach / á Dámáskowi  
odpoczynieniu ie<sup>o</sup>: Abowiem  
Pánskie iest oko cztowiecze / y  
wssch pokoleń Iżráelskich. Ta-  
kież y Emáth ( będzie ) w gránicách ie<sup>o</sup> / y  
Tyrus y Sydon: Bo wielbze wzięli sobie ma-  
drość. A pobudował Tyrus twierdze swo-  
ie / á nábierat srebrá by ziemié / á zlotá by  
z vlic stotá. Oto Pan posiedzie ie á porási  
ná morzu moc iego / y tho ( miásto ) ogień  
pożrze. Wyśrzy to Aśtálon / y będzie sie bać  
y Gázá / á będzie thego bárzo żatowác: y  
Akkaron / że pohánbioná iest nádzieciá iego  
A zaginie Krol z Gazy / y w Aśtálon mie-  
ścić niebada.

A vsiedzie Probiierz w Azocie / á wytrá-  
ce hárdosć Filistrńską. A odeymie Krew ie-  
go z vst iego / á obrzydności iego z pośrzo-  
d zebow iego: y będzie theż y on zosťháwiony  
Bogu nássemu / á będzie iáko wodz w Ju-  
dáz / y Akkaron iáko Jebuzeyczyk. A obrocze

domi moy temi kłhory mié boiuis a wal-  
cá / záchodzacy wráciac sie / á nie prze-  
dzie przez nie wiecey poborcá: Bom theraz  
sam widziat swemi oczymá.

Rádusie dośthátecznie coko Syónska /  
wykrzykay coko Jerozolimśka: Otoć Krol  
tway / przyjdzie kłhobie spráwiedliwy / á  
zbáwiciel: then vbogi á cichy / wsiadssy ná  
Oslice / y ná Osłatko żrzebie tey Oslice. A  
wytráce woz z Eśfráim / y Konia z Jeru-  
zalem / á rozpierzchnie sie tuł wojenny: y  
będzie mowit ( thenże Krol tway ) pokoy  
narodow / á moc iego od morzá do morzá /  
á od rzek áż do gránic ziemskich. Thy tákież  
wekwi testhámentu twego / wypuscites  
więźnie twoie z ieziorá w kłhorym niebyto  
wody. Obrocće sie do obronnych mieysc  
więźniowie kłorzácie nádziecié mieli / dzis  
też bowiem opowádáac: sowićciec oddam.  
Bom wyciagnat sobie Jude iáko tuł / ná-  
petnitem ziemié Eśfráimowá: á wzbudze  
syny twoie Syonie przeciwko synom two-  
im Grecká ziemié / á potoże cie iáko miecz  
mocarsti.

A Pan Bog będzie widzian nád nimi / y  
wyzdzie iáko testáwica strzáta ie<sup>o</sup>: á Pan  
Bog ná tracie zátrobi / y poydzie w wi-  
chrze Potudniowym. Pan zastepow zá-  
sczytá ie: á pójra / y podbija kámiénem z  
proc: á pójac popija sie by wíec winem / y  
náleia sie by fláská / y iáko by rogi ottarzo-  
we. A zbáwi ie Pan Bog ich w on dzien /  
iáko stádo ludu swego: Bo swiete kámiénie  
bada podniesione ná ziemi iego. Abowiem  
co dobrego iest iego / y co cudnego iesth ie-  
go: iedno zboże wybránych / á Wino ktore  
zradza pánný.

## Cap: 10:

Wpominá prorók lud áby dźdizá prosili od Pána /  
á je Pan vlihowawssy sie ludu swego / miat go zá-  
zgromádzić z rozimárych mieśc wieszenia ich / stłumi-  
wssy nieprzyiacioly ich.

**W** Roście dźdizá od Pána cžásu  
wieczornego / tedyc Pan vczy-  
ni sniegi / y deszcz przewálny dá-  
im / y dá každemu snich žiotká  
ná roley. Boć Bátwáni mo-  
wili rzeczy nieużyteczne / á Wieszczkowie  
widáli kłamstwo / á wykłádáče snow mo-  
wili poproźnicy / y dáremnie cieżyli: prze-  
toż też záwiedzeni á zápedzeni sa by stáda  
bada vtrápteni / bo niemáia pásterzá.

Ná pástherze rozżarżyta sie zapáleczy-  
wość moia / y náwiedze te kóży. Abowiem  
náwiedził Pan zastepow trzode swá dom-  
Judski / y potożył ie iáko Konia slawy swo-

Zach: 2.

Isaie: 62.

Matih: 21.

Ioan: 12.

Zach: 2.

1. Reg: 16.

Deute: 28.

Ezech: 13.



## Zachariasz.

iey na wojnę. Sniego węgiet/ sniego ko-  
teł/ sniego łut wojenny/ sniego wynidzie  
wsselki poborca zaraz. A beda iakoby mo-  
carze/ ktorzy tlocza bloto drożne na świecie  
y beda walczyć bo Pan snimi: a beda poban-  
bieni ci co na konie wsiadają.

A vmocnie dom Judski / a dom Joze-  
ffow zbawie: y nawroce ie/ bo sie zlituie  
nad nimi: y beda zaś tak iako przed tym by-  
li gdy ich był nie porzucił: bom ia iesth  
Pan Bog ich/ y wyslucham ie. A beda ias-  
ko mocarze Efraimowi / y bedzie wesole  
serce ich by od winy: a synowie ich cho wys-  
rzawssy rozwesela sie/ y bedzie sie radować  
serce ich w Panie.

Za ksykne na nie/ y zgromadze ie/ bom ie  
odkupil: y rozmnoze ie tak iako byli przed  
tym rozmnożeni. A rozsiele ie między ludy/  
tez y zdaleka beda na mnie pamietac: y be-  
da żyć z syny swoimi / a nawroca sie. A  
przywiodzie ie zaś z ziemie Egipskiej/ z As-  
syrjczykow zgromadze ie/ a przywiodzie ie  
do ziemie Galaadskiej y Libanńskiej: a nie-  
nawdzie sie im (tak przestronie) miejsce. A  
poydzie przez Morze wassie / y wderzi w  
morzu wetny/ a zawstydza sie wsselkie gte  
bołosci rzek: y bedzie stłumiona hardość  
Assur/ y krolestwo Egipskie odehydzie. Po-  
sile ie w Panie/ a w imie ie<sup>o</sup> beda chodzie /  
mowi Pan.

Isaie .10.  
Ezech: 26.

### Cap: II.

Opisława kościół: Burzonego od Ryminianow/  
o pastyrzich/ y o dwulastich/ o trzydziści srebrnych  
grossy za ktore miał być przedam Pan Krystus/ o An-  
tychryście tym pastersu.



**O**tworzy Libanie brony swoje/  
Uciech pojrze ogień Cedry two-  
ie. Wyj Jodto/ i wypadł Cedr/  
i wielmożni wytraceni są:  
Wyjcie Deby Basanckie/ że iest  
wyrabiony las ogrodzony. Krzyk wyčia  
Pasterskiego/ i spusthossn iest wielmo-  
żność ich: głos ryku Lwom/ i zadržona  
iest pycha Jordancka.

To mowi Pan Bog moy: Pás tho bydo-  
(náznacone) ku zabiciu / ktorzy ci co ie-  
w swej władzey mieli/ zabijali / a nie żalo-  
wali: y przedawali ie/ mowiac: Chwata  
Bogu staliśmy sie bogatemi: A pasters-  
wie ich nie folgowali a nie przepuszczali  
im: wiec y ia też nie przepuszcze wiecey mie-  
stkaicym na ziemi/ powiada Pan: Oto ia  
wydam ludzie/ káždego w rece bliźniego  
swego/ y w rece Krola iego/ y zetra ziemie/  
a nie wyrwe z ręki ich. A bede pás bydo na  
strácenie (oddane) przetho o chudziłowie

stada: A wziatem sobie dwie rozdzę / ied-  
nem nazwał (Woam) to iest ochedożność  
a drugam nazwał (Zoblim) to iest powro-  
skiem: y páslem trzode. Potym wyčia-  
tem t. zech Pastersow iednego Miesiacá / y z-  
marzczyta sie iest dusá moia w nich: bo też  
y dussa ich odmienita sie przeciw mnie. Te-  
dym rzekł: Nie bede was pásł: Co zdrcha  
miechże zdechnie: a co podcinaia / miech  
bedzie wyrzucito / a osthatek żrzy ieden káždy  
ciato bliźniego swego. Wziatem potym roz-  
ge moie kthora nazywano Ochedożność/ y  
zrzecalem ia/ że bym stáit przymierze mo-  
ie ktorem był uczynit ze wsselkimi ludzmi.  
A bylo zepfowane w onże dzień: y tak po-  
znali vbodzy trzodey ktorzy mi strzega / i  
słowo Pańskie iest.

A rzekłem do nich: Jesliże iest rzecz do-  
bra przed wásemi oczyma/ przynieście za-  
plátę moie: iesliż wiec nie dobra daycieś po-  
koy. Tedy odważyli zaplátę za mie trzydzie-  
ści srebrnych. A rzekł Pan do mnie: Wrzuć  
ia \* do te<sup>o</sup> co formuie obrázy (the) ozd-  
bna zaplátche za ktora mie offacowali. Te-  
dy wziatem trzydzieści srebrnych: y wrzu-  
ciłem ie do do<sup>o</sup> Pańskiego / \* do tego co for-  
muie obrázy. A przerzatem rozge moie  
wtora / kthora nazywano Powrozkciem /  
abym rozbrát uczynit między ludem Jud-  
skim y Izraelskim.

A rzekł Pan do mnie: Jeszcze sobie we-  
źmi naczynie glupiego pastersa: Abowiem  
oto ia wzbudze pastersa na ziemi / ktorzy o-  
puszczoney trzody nienawiedzi / rosprosso-  
ney nie bedzie szukać / y co złamanego be-  
dzie nie wzdrawi / ani thego co stoi wycho-  
wa / a tłustych mieso bedzie iest / y kopytha  
ich rostraci. O pastersu/ o Bawanie/ kto-  
ry opuszczasz trzode: Niecz nád ramieniem  
iego/ y nád prawym okiem iego: Rámie ie-  
go suchothami vschnie / a oko iego práwe  
zácminossy sie olanie.

### Cap: 12.

Opisnie wielkie wtrapienie Jeruzolimskie / y zaś na  
práwienie/ se też na obywateli Jeruzolimskie miał pan  
Ducha swietego wylać / Jáko też mieli żydomie játo  
wac p strzac na pána Krystusa ukrzyżowanego.



**Z**emie słowa Pańskiego na I-  
sraela. Powiada Pan ktorzy roz-  
postrza niebiosá / y ktorzy grun-  
tuie ziemie / y kthory sibiwarza  
duhá cztowieczego w cztowie-  
cze. Ocho ia potoże Jeruzalem / że bedzie  
odrzwiami srodliwego opilsthwa wssim  
ludom w koto: a wiec y Juda bedzie w  
obleżeniu przeciwko Jeruzalem. Bedzie  
też onego dnia / i potoże Jeruzalem że be-

Isaie .10.

Matth: 7.

\* Gál-  
czárz

\* Gál-  
czárz

Isaie 40.  
44. 45  
Gen: 2.

Zac: 14.

Dzie



## Zachariasz.

dzie kamieniem bärzo cieškim wšsem lu-  
dom: wšsyſcy ktorzy ſą beda dźwigac / bärzo  
wielbze beda podrapani: y zbiora ſie nań w  
wšyſkie Kroleſtwa ziemskie.

W on dzień / powiada Pan / porażę wſſel  
kiego konia ſtrewnieniem / a thego co nań  
wſiada ſſalenſtwem: a na dom Judy / ot-  
worze oczy moje / a każdego konia inych lu-  
dzi zaráże ſlepota. A beda mowić Wodzo-  
wie Judy w ſercu ſwoim: Wiech mi beda  
poſilenci obywateli Jeruzolimscy w Panie  
zaſtepow Będzie ich. Wia on dzień / po-  
toż wodze Judy iako komin z ogniem mie-  
dzy drwy / y iako pochodnia goraiaca mie-  
dzy ſiano: y wytraca po prawey y po lewey  
ſtronie wšyſkie narody wokot: A będzie  
zaſie mieſtano w Jeruzalem na mieſcu  
ſwoim w Jeruzalem. A zachowa w cale  
Pan przybytki Judy / iako na początku:  
aby ſie nie chlubił wielmożnie dom Dawi-  
dow / y ſlawą tych ktorzy mieſtają w Je-  
ruzalem przeciwko Judy.

W ten tam dzień / zaſſeżęci Pan obywa-  
tele Jeruzolimskie / y będzie że ktorzyby ſie  
obrażili ſnich w on dzień / iako Dawid: a  
dom Dawidow iako Boży / iakoby Angiot  
Paniſki przed oblicznoſcia ich. Będzie theż  
na on dzień / iż ocho bede ſtat żebych ſthart  
wšyſkie narody ktorzy przychodza prze-  
ciwko Jeruzalem. A wyleie na dom Da-  
widow / y na obywateli Jeruzolimskie / du-  
cha taſki y proſb: y beda na mie pátżyć /  
(na tego) ktorego przebodli: y beda go o-  
ptakiwać tak żałoſnie iako wiec optakiwa-  
ia iedynaczka / y beda go tak żałować iako  
wiec zwykli żałować ſmierci ſyná pirowo-  
robnego. W ten tam dzień / będzie wielkie  
a żałoſne nárzekanie w Jeruzalem / iako  
ono nárzekanie Abdremona na polu Ma-  
gedon. A będzie pláć żałoſnie ziemi /  
fámilia każda zoſobná: Fámilie domu Da-  
widowego oſobno / a pánie ich oſobno: Fá-  
milie domu Nathánowego oſobno / a pá-  
nie ich oſobno: Fámilie domu Lewi oſo-  
bno / a pánie theż ich oſobno: Fámilie Se-  
mei oſobno / a pánie ich theż oſobno. Wšy-  
ſkie inie fámilie / każda fámilia oſobno /  
także y pánie ich oſobno.

### Cap: 13.

Prorokute iſy gdy ſie otworzy ſtudnica křešna / te-  
dy na then cjaſ Bätwany miały wygnać / a ſáteſni  
prorocy od miłoſniłow ſwych mieli być pokámono-  
wani / o rozbieżeniu trzody abo ſhádą po wbiću pá-  
ſerzjá.



Ten tam dzień / będzie ſtudni-  
ca otworzona domowi Dawi-  
dowemu / y thym co mieſtają  
w Jeruzalem: ku omyciu grze-  
ſnego człowieka / y niewiaſthy  
w przyrodzoney niemocy. A będzie onego  
dnia / powiada Pan zaſtepow / wytraca  
imioná Bätwaniſkie z ziemi / tak że ich wie-  
cey nie beda ſpominac: także y ſáteſne pro-  
roki / y ducha nieczyſtego zdeyme z ziemi.  
A będzie iż gdyby kto wiecey potym proro-  
kował / tedy mu rzekna oćiec y mátká iego  
ktorzy go rodzili / Nie będzieſ żyw: boſ nie  
prawde mowit w imie Paniſkie. A wola a  
zabija go oćiec y mátká iego / rodzicy iego  
gdy będzie kto prorokował. Będzie też zaſ  
w ten tam dzień / beda pohánbieni prorocy  
každy z widzenia ſwego gdyby prorokowa-  
li / ani ſie okryia piáſſcem worowym / aby  
klamali: ale zgotá rzecze: Nie ieſtem pro-  
rokiem / ieſtem ia proſtym oraczem: abo  
wiem Abám przyktádem mi ieſt od młodo-  
ſci moiey. A będzie mu rzeczone / Coż tho ſa-  
zá rany w poſrzedku rak twoich? On po-  
wie / Temi ieſtem zraniony w domu thych  
ktorzy mie mitowali.

Nieczu wzbudź ſie na páſterzá moiego  
y na mezá ktory ſie mnie dźierży / powiada  
Pan zaſtepow: vberz páſterzá / a roſpierz-  
chna ſie owce: y obroce reke moie do má-  
lukich. A beda po wšyſkiey ziemi / powia-  
da Pan / ze dwie cjaſki na niey beda wy-  
trácone y zgina: a tylko trzecia cjeſc będzie  
zoſtáwiona na niey. A powiade te trzecia  
cjeſc przez ogień / y bede ta palit / iako wiec  
pala ſrebro: y bede ich probował / iako  
wiec probuia zlotá. Každy ſthey trzeciey  
cjaſki będzie wzywáł imienia mego / a ia  
go wſlucham. Rzekne / ieſteſ lud moy / a  
on też rzecze (ty ieſteſ) Pan Bog moy.

### Cap: 14.

Proroktwo o zburzeniu Jeruzalem po ſmierci Pá-  
na Kryſtoſowej / o rozdzieleniu Koſciola pod podo-  
bienſtwem gory Oliwney / y o dniu Sadnym.



To dni Paniſkie przyda / że be-  
da rozdzielone odárcki twoie  
w poſrod ciebie. A zgromá-  
dze wšyſkie narody do Jeru-  
zalem ku bitwie / y dobeda miá-  
ſtá / y ſpuſtoſſeia domy / a niewiaſthy beda  
gwaſcone: A wynidzie potowica miáſthá  
do wiezienia / a oſthátheł ludu nie będzie  
wzięt z miáſtá.

A wynidzie Pan / a będzie walczył prze-  
ciwko onym narodom: iako ſie pothýkał w  
dnie bitwy. A beda ſthác nogi iego onego

Ezech: 47.  
Zach: 14.  
Ioan: 19.  
Iſaie. 2.  
Ezech: 30.

Hiere: 14.

Deute: 13.

Amos. 7.

Matth: 26.

Marci. 14.

Amos. 9.



## Zachariaś.

Amos. 1.

Zach. 13.

Apoc. 22.

Abdie. 1.

2. Esd. 3.

Hierc. 31.

dnia na gorze Oliwney ktora jest przeciwko Jeruzalem od wschodu słońca: A roztapi sie gora Oliwna w polu na Wschod słońca y na zachod/ rozpadałina bardzo wielka y oddzieli sie potowicą gory na Północy / a potowicą na południe: y wtęczęcie do padołu onych gor/ bo przybieży a przytaczę sie padoł onych gor aż do blissszego. A będziecie wtękać/ tak iakoście wtękali przed drzewem nim ziemie za dni Jozafata Krola Judskiego: A przyjdzie Pan Bog mój/ a wszyscy świeci snim.

Thedy na on dzień będzie: iż niebędzie światłości/ ale zimno a mroz. - A będzie dzień ieden/ ktory wiadomy jest Panu/ ani będzie dzień ani noc: a czasu wieczornego będzie światłość. A będzie w on dzień/ wyńda żywe wody z Jeruzalem: Potowicą ich do morza od wschodu słońca/ a potowicą do morza ostatecznego: Lećcie y ziemie beda. A będzie Pan Kolem wszystkich ziem: wten tam dzień będzie ieden Pan/ y będzie iedno imię jego. A nawróci sie wszyscy z ziemią aż do puszczey/ od pagorku Remmon na południe od Jeruzalem: A będzie wyssono (ono Jeruzalem) chudzież/ y będzie w nim mieszkano na miejscu swoim/ od brony Beniaminskiej/ aż do miejsca pierwszey brony/ y aż do brony Clarożnietey: y od wieży Ananahel/ aż do pras Krolewskich. Bada w nim mieszkac/ a przekletstwa wiecy niebędzie: ale będzie Jeruzalem sie dziec bezpieczne.

A ta będzie plaga ktora Pan starze wszystkie narody ktore walczyły przeciwko Jeruzalem: Vschnie a wwieednie ciało każde ktory iedno stoi na nogach swoich/ a oczy

iego wyschna w dziurach swoich/ y język ich vschnie w vstach ich. Onego dnia będzie rozruch pański wielki między nimi: a vchwyć maż rękę bliźniego swego/ y społ sie ręką jego z ręką bliźniego swego. A wiec y Judas będzie walczył na Jeruzalem/ a beda zgromadzone bogactwa wssch narodom okolicznych/ Złoto/ Srebro/ y ściany w wielkim dostatku. A także będzie vpadł Konia/ Młot/ Wietłada/ y Wsł/ y wssch dobytów ktore były w onym obozie/ iaki jest oto ten vpadek. A wszyscy ktorzy zostana ze wssch narodom ktore przysły przeciw Jeruzalem/ beda wstepować rok od roku/ aby dawali część a chwate Krolowi Panu wssch zastepow/ a żeby obchodzili swiętą Kuczek. A będzie: iż ktory z familii ziemskiej nie wstąpi do Jeruzalem/ żeby czynił modły Panu zastepow/ nie spadnie na nie deszcz. Tak iż iesliby familia Egipska nie wstąpiła/ a nie przysła: thedy ani na nie spadnie deszcz: ale będzie vpadek ktorem starze Pan wszystkie narody ktorzyby nie wstąpili na obchodzenie swiętą Kuczek. Ten będzie grzech Egipski/ y then będzie grzech wssch narodom ktorzyby nie wstepowali świecić swiętą Kuczek. W on dzień będzie to co jest na vjdzie v konia swięte Panu: y beda kochły w domu pańskim iakoby częste przed otchazem. A będzie każdy kociet w Jeruzalem y w Juda poświęcony Panu zastepow: y przyda wszystkim ci co offiaruia/ a beda brać snich/ y beda w nich wazyć. A nie będzie wiecey kupca w domu Pána zastepow w on dzień.

### Koniec Zachariassowego Proroctwa:





# Pocyna sie Malachiasz Prorok.

Al pisze o odrzuceniu Żydów / y offiar ich / y o przysciu  
Pana Krystusowym. Na Kapitul: 4.



## Cap: i.

Jako Pan obrat był Jakób a poruczył Ezau / ka  
re lud ze mu niewyrzadza po cęciwości iako oycu / ani  
sie go boi iako pán / opisuie plugawy offiary kaptan  
now Żydowski / a Krześciański czyste / y o tym kto  
mu klamliwie co słubuje.

**J**aka Słowa  
pánstkie do ludu  
Izraelskie przez  
Malachiasza pro  
roka. Mitowa  
tem was powia  
da Pan. Rzekliś  
cie / W czymżeś  
nas mitował: Po  
wiada Pan: J

zaj niebratem był Ezau Jakobowi / a w  
dam Jakobam mitował / a Ezau niena  
widziat: A uczynilem Seir gory tego pu  
stynia / a dziedzictwo tego Smoki puszczy.  
A iesliby rzekł Jdumea / ieslesmy skazeni  
ale wrociwszy sie pobudujemy zas co sie po  
kaziło: Cho powiada Pan zastepow: Oni  
beda budować / a ja skaze: A beda nazwani

granicami niepobożności / y ludem na kto  
ry sie Pan rozgniewat wiecznie. Aoczy to  
wasse wyrza: y wy rzeczeć: Bądź wiel  
bion Pan nad krainami Izraelskimi.

Syn ma we cęci oycá / a slugá Pána swe  
go: wiec ieslizem ia iest oycem / gdzież iest  
węcivosc moia: A ieslizem iesth Pánem /  
gdzież iest boiań moia: Mowi Pan zastepow  
do was o kaptani / ktorzy gardzicie  
imieniem moim / a powiadaliście: W czym  
żesmy wzgardzili imie twoie: Offiaruiecie  
na moim oltarzu chleb plugawy: a powia  
dacie / W czymżesmy cie splugawili: wtym  
iz powiadacie / ze stot Pánstki wzgardzony  
iest. Ieslibyście offiarowali co slepego na  
offiare / izas nie zta rzecz iest: A ieslibyście  
theż offiarowali co chromego y chorego /  
wiec nie zta rzecz iesth: Offiaruy ie iedno  
Kriazeciu thwoiemu (wyrzyf) Bedzieli sie  
mu podobato: albo przymieli twarz twa  
(wdziecznie) mowi Pan zastepow. A tak  
theraz prosicie twarzy Pánstkiej / ze sie nad  
wami smituie / boć sie to z rak wassych sta  
ło / amoby sna iakokolwiek przyiat oblicza  
wasse / powiada Pan zastepow.

Exodi: 20.  
Deute: 22.

Leuiti: 2.  
Ezech: 43.



## Malachiasz.

Gene: 4.

Psal: 112.

A ktoż jest między wami / żeby albo za-  
wart drzwi / albo palit w otchharzu moim  
dárno: Nie mam dobry woli na was / mo-  
wi Pan zastępów: y dárni niepiżymie z re-  
ki wássey. Albowiem od Wschodu słońca aż  
do Zachodu / wielkie jest imię moje między  
inemi narody / y na każdym miejscu postwa-  
caia y offiaruię imieniu memu offiarę czy-  
sta: bo wielkie jest imię moje między Na-  
rody / powiada Pan zastępów. A wy splu-  
gawiliście ie thym iż powiadać / Słot  
Pánki spługawion jest: y tho co bywa nań  
naktádżiono / wzgárdzone jest y z ogniem  
ktory ie spala. A mowiliście: Oto z roboty  
y porzucaliście ono (coście przynieśli) po-  
wiada Pan zastępów. A wnosiliście z wy-  
dárków chrome y chore / a przynosiliście  
to za dar. A wiec ia tho przymie z reki wá-  
ssey / powiada Pan: Przekleth y cztowiek  
zdradliwy / ktory máiac w trzodzie swoiey  
sámczyk / a uczyniwszy obietnice / tedy of-  
fiaruie Pánu co jest wloinnego: Boćiem ia  
jest krol wielki / powiada Pan Zastępów /  
a imię moje groźne a stráśne jest między  
narody.

### Cap: 2.

Pan wspomina Káptany ile grożac im testie sie nieo-  
bacia / przypomina wmore ktora miał z Lewi y dy-  
wali go / ie lud Juddi wykroczył poymniac iony ob-  
ce / Pan niechce wiecy na ich offiary pátrye / o mło-  
waniu iony / y ie związanie małżeńskie jest moine ku  
rozwiązaniu.



tak teraz ten mandat do was  
wy Káptani. Nie bedziecieli  
chcieć słuchać / y iesli nie bedzie-  
cie chcieć włożyć tho sobie na  
serce / żebyście dali chwate ię  
imieniu memu / mowi Pan zastępów: tedy  
zesle na was niedostatek / y przeklne stogo  
sławieństwa wásse / a przeklne ie: żeście so-  
bie te w serce nie włożyli. Oto ia zárzuca  
wam moc / y popluskam twárzy wásse plu-  
gástwem wroczytści wássych / a porwie a  
wejmie was (nieprawość wásse) z soba.

Deute: 28.

Nume: 25.

Osee: 4.

A bedziecie wiedzieć jem do was then  
Mándath poslat: aby była wmore moia z  
pokoleniem Lewi / mowi Pan Zastępów.  
Wmore moia była snim żywortha y pokoiu:  
y datem iemu boiażni / a bat sie mnie / y obli-  
cza imienia moiego tedy sie lekał. Zakon  
prawdziwy był w wstach iego / a niepra-  
wość nie była náleżiona w wstach iego:  
w pokoiu y w prawości chádzał semna / a  
wielu odwiódł od nieprawości. Albowiem  
wsta káptánskie beda przysłhrzegac wmieie  
tności / a zákonu beda sie dowiadowac á py-  
tác z wstie: bo jest Angiotem a posle Pána

wssch zastępów. Ale wy odesłacie z drogi /  
y zgorssyliście wielu w zakonie: zniszczyli-  
ście wmore Lewi / powiada pan zastępów.  
Przetoż też y ia uczynitem was wzgárdzo-  
nemi / y poniżonemi w wssystkich ludzi / tak  
iakoście wy nie zachowywali drog moich /  
a przymowaliście osoby w Zakonie. A za-  
ż nie jest ieden oćiec wssystkich nas: zaż nie ie-  
den bog stworzył nas: Czemuz tedy przeno-  
si oczyma a gárdzi każdy z was brata swo-  
iego / gwałcac wmore oycow nássych.

Deute:

Zacha:

8.

1: Efd:

Leui:

Matth:

Gene:

Wykroczył Judda / y stala sie obrzydność  
w Jsráelu y w Jeruzálem / bo wiem spługá-  
wit Judda poswiecenie Pánkie ktore mi-  
tował y miał (za żone) corka Boga opce.  
Wytraci pan meżá ktory by to uczynił / tak  
mistrzá iako ucznia z przybytkow Jakobo-  
wych / y tego ktory ofiaruie dar Pánu zaste-  
pów. A toście zaż uczynili / Przykrywali-  
ście izami oltarz Pánki / plączem y nárzetá-  
niem / tak żeby nie wiecy nie pozrzał na of-  
fiarę / a nibym przyiat czego wblągáiacego  
z reki wássey. A rzekliście / Prze ktora przy-  
czyne: Ji Pan oświadczył między thoba a  
żona mlodości twoiey / ktoras thy wzgár-  
dził: gdyż tá jest wcześniczka twoia / y żona  
przymierza twego: Jaz nie ieden uczynił  
a ostatok ducha iego jest: A czegoż ieden  
słuka / iedno nástienia Bożego: A przetho  
strzeżcie ducha wássego / a żony mlodości  
twoy nie chcieyćie gárdzić. Jesli ia bedzie  
nienawidział / opuść mowi Pan Bog Jsrá-  
elski. Ale okryie nieprawość odzienie ię-  
go / powiada Pan zastępów. Strzeżcie du-  
ch wássego / y nie chcieyćie gárdzić. Mora-  
dowaliście Pána wássemi mowami. A po-  
wiadaliście w czymżesiny go zmordowali:  
w tym iż mowicie / Każdy ktory czyni co  
z tego / then jest dobry przed oblicznością  
Pánka / a tácy sie mu podobáia. Abo wżdy  
(mawialiście) Gdzież jest Bog Sadu:

### Cap: 3.

Prorocstwo o Angiele posłanym przed obliczym  
Bozym / o stráśliwym dniu ośbátnim Sadnym / o  
przesłectwie y stogosláwieniu offiar.



To ia posle Angiota (to jest po-  
sła) swe / a ten przeprawi dro-  
ge przed obliczym moim. A tu  
dzieś wnet przydzie do koscio-  
ła swietego swe Pánuiacy kto-  
re wy słucać / y Angiot testamentu / kto-  
re wy (mieć) chciecie. Oto przychodzi / po-  
wiada Pan zastępów: A ktoż bedzie mogł  
rozmyślić dzień przyścia iego: Jktoż sie o-  
stoi gdy sie dá widzieć: Bo on jest by ogień  
wypálaiacy / y iakoby (Boryth) ziele Jsrá-

Matth:

Marc:

Luca:

Gene:

8.

Isaie:

bierskie.



## Malachiasz.

bierście: A będzie siedział spuszczać y czy-  
sząc srebro / y wycisnąć syny Lewi / a prze-  
plawi je by złocho albo iako srebro / y beda  
Panu offiarować offiary w sprawiedliwe-  
ści. A spodoba sie Panu offiara Judyta y  
Jeruzolimska / iako za dni pierwszych wie-  
kow / y iako za lat staradawnych. A przys-  
ta pie do was z Sadem / a bede świadkiem  
przed kim złoczyncom / y cudzołożnikom / y  
krzywo przysiężaczom / y tym co zadržają  
zapłatę na ciemnikowi / a poniżają wdowy  
y sieroty / y tłumią a caza pielgrzymów / ani  
sie mnie bali / mowi Pan zastępów.

Abowiem ja jestem Pan / a nie odmie-  
niam sie: A wy synowie Jakobowi nie ie-  
ście wyniszczeni. Bo ode dni oycow wa-  
szych odstapiliście od dobrych wstawa mo-  
ich / y nie strzegliście ich. Nawróćcie sie  
do mnie / tedy y ja nawrócę do was / po-  
wiada Pan zastępów. A rzekliście / wezm  
je sie mamy nawrócić: Jaz człowiek wko-  
le (albo odrze) Bogą / i wy mnie wka-  
licie (albo odzieracie). A rzekliście: Wezm  
jesmy cie wkalali (albo odzierali). W dzie-  
siecinach y w pierworodztwach. A przeto  
w niedostatkach iście wy przekleci / i sie  
przekalacie ty Narodzie wssystek. Wnoś-  
cie wsselaka dzieścinę do sstchody moiej:  
a niech będzie pokarm w domu moim / a  
probnycie mnie w tym / powiada Pan: (Wy  
zrzyćcie) Jesliż wam nie otworze przetch-  
lin niebieskich / a nie wylei wam błogo-  
sławieństwa aż do hojności / y bede gro-  
mił za was pożyrającego / tak iż nie sstazi w  
rodzaju ziemi wssy: ani będzie winnica  
nieplodna na polu / mowi Pan zastępów /  
y beda was błogosławionemi nazywać y  
powiadać wssy Narodowie: bo będzie-  
cie wy ziemia pożyblwa / mowi Pan zastę-  
pów. Zmocnity sie na mie słowa wssy / po-  
wiada Pan. A rzekliście: Cożesmy mowi-  
li przeciwko tobie: Mowiliście / Nikczes-  
mny jest który sstży Bogu: A coż za poży-  
tek tego iżesmy strzegli przykazania iego /  
a iżesmy chadzali smutni przed Panem za-  
stępów: Przetoż teraz błogosławionemi

powiadamy być hardo: ponieważ je sa wy-  
niesieni czyniac niepobożnie: y ci co kusili  
Bogą: a stali sie zbawieni. Tedy mowili bo-  
goboini każdy do bliźniego swego. A przy-  
pili Pan a wssysat / a napisane sa kriegi pa-  
miatki przed nim tym co sie boja Boga / y  
rozmyślaja imie iego. A beda mi / powiada  
Pan zastępów / w ten dzien ktore ja uczy-  
nie / własnym ludem / przepuszcze im iako  
wiece odpuszcza człowiek synowi swemu który  
mu wssluguje. A tak nawróćcie sie / tedy o-  
baczycie co za rozność miedzy sprawiedli-  
wym a bezbożnym / y miedzy tym który mu  
sstży / y onym który ie mu nie sstży.

### Cap: 4

Dzien Pański spali wssy niepobożne a stoliwe /  
Stonice sprawiedliwości wynidzie bogoboinym /  
Opowiada że Eliasz ma vprzedzić dnia jawnego.



to bowiem przydzie dzien gora-  
iacy by komin: a beda wssyscy  
pyzni / y ci wssyscy co czynia bez-  
bożność / sstbtem: y zapali ie  
dzien Pański który przydzie /  
mowi Pan zastępów / który dzien nie zostia-  
wi im korzenia ani plodu.

A wynidzie wam którzy sie boicie imie-  
nia mego Stonice sprawiedliwości / y zdro-  
wie w promieniach iego: A wynidziecie / a  
będziecie posłakować by cielęta z stada. A  
potloczycie a podepciecie bezbożne / którzy  
beda popiołem pod sthopy nog wssych / w  
dzien który ja uczynie / mowi Pan zastę-  
pów. Pamiatajcie na Zakon Mojżesza sst-  
gi moiego / ktorym mu poruczył na gorze  
Oreb / do wssystkiego ludu Izraelskiego /  
przykazania y sady.

Oto ja posle wam Eliasz Proroka / pier-  
wey niż przydzie dzien Pański wielki y o-  
gromny. A nawróci serce oycowskie do  
synów / y serce synowskie do oycow-  
ich: Bym lepak nie przyszedł a  
nie skarat ziemię prze-  
klectwem.

Iob. 21.  
Hiere. 12.

Psal. 17.

Psalmo. I.

Deute. 4.  
5. 9.

Matth. 23.  
17.

## Koniec Malachiasza Proroka.



# Wozynaia sie pierwsze Księgi Machabejskie.

**K**sięga Machabejskich acz nie nayduia w piśmiech Żydowskich / wssatoż od kościoła przyiete w poczęcie tych ksiąg które opisuią Historie albo dzieie Żydowskie są położone. A opisuią bitwy Setmanow Żydowskich z narodem Perskym / thudziez y bithwe Sobbothnia / y zawołane a zacne zwycięstwo które odnieśli Żydowie z nieprzyjaciół: thakże thez y przymierze przyjacielskie które uczynili z Pany Rzymiemi. Wyprawy sie też w nich on sławny a zacny uczynek siedmi braciey Machabejskich / którzy czasu Króla Antiochusa okrutne męczeństwo cierpieli / a przytym y osobliwa śhatość matki ich.

Maia Kąpitul: 16.

## Cap: 1.

Po śmierci Alexandra Króla Macedońskiego Krol Antiochus / then oborzywszy sie na Jeruzalem / uczyniwszy zamordowanie ludzi wielkie / Koscioł wylupit / potym y spalił miasto / Białowchwałstwą Żydowi opisał y roślasz / y zbudowawssy im białwa / na / chwalić go / podgardiam przykasz / y do tego Żydy przynuszał / drudy przed sie żywoth raczy tręcił / niż sie na Białowchwałstwo poddali.



Tako sie iż gdi wyciągnat z ludem Alexander Król Macedoński syn Philipow który napierwssy Krolował w Greciey z siemie Cethym / tedy po rązit Daryussa

Króa Perskieo y Medskiego: staczat wiele bitew / y zdobywat wssystkich twierdz / a po zabijal Króla siemie: A przessedł aż do granic siemie / a pobrat tupy z wielu Narodow / y umilkla a upokoila sie ziemia przed oblicznością tego / y wynioslo sie z (tego) serce iego.

Tedy zebrał mecy woysko bårzo mocne: y odzierzał krainy Narodow / y Króla ich / a byli mu hotdowni. A potym upadł zachorawssy a ukladł sie na tożu / y pobaczył iż miał umrzeć. Tedy wezwat słuzebnikow swoich zacnych / którzy sie z nim byli schowali z młodu: y podzielił między nie Krolestwo ieszcze za żywota. A tak gdy Krolował Alexander dwanaście lat / tedy zmarł. A o trzymali Krolestwo słuzebnicy ie / każdy na swym miejscu / a wssyscy przywłaszczyli sobie a wtożyli na sie korony Krolewskie po śmier

ci iego / a synowie ich potym po nich przez wiele lat / y zamnożyly sie były zte rzeczy na ziemi. A wyszedł z nich Korzeń zlosliwy a grzeszacy Antiochus zacny a znamięnithy syn Króla Antiochusa który był w Rzymie zastępcą pokoju: A Krolował setnego / trzydziestego y siódmego roku od początku Krolestwa Greckiego. W tam te dni / powstał z ludu Izraelskiego synowie niecnocliwi / y namawiali wielu / temi słowy: Podsimy a sprawmy umowę z narody nam okoliczne mi: Bo od tegoż czasu iakosmy odstapili od nich / przypadło na nas wiele złego. A zdat sie ta rzecz być dobra przed ich oczyma. A postanowili to niektórzy z ludu mocnie / a odesli do Króla / a on dat im moc używania obyczajow y obrzedow pogańskich. Tedy zbudowali sobie śkote w Jeruzalem po dług praw pogańskich: y przestali sie obrzeżować / a odstapili od testamentu swietego y ziednoczyli sie z pogany / a zaprzędani byli aby czynili zte rzeczy. A postanowilo sie Krolestwo przed oblicznością Króla Antiochusa / y iak potym Krolować w siemi Egipthskiej / aby był Królem a Krolował nad dwoygim Krolestwem. Weargnat tedy do Egipthu w mnożwie wielkim / z wozy / z Stoniami / z iezdnemi / y z wielka wielkością okretow: A zwiodł woynie przeciwko Ptolomeusowi Królowi Egipskiemu: ale vlekssy sie Ptholomeus obecności iego / wciekł / y padło tam rannych bårzo wiele. A zdobywat tedy miast obronnych w siemi Egipthskiej bårzo wiele / y zabrał plony z siemie Egipthskiej. Po tey porażce Egipthskiej / obrocił sie zaś Antiochus Król / roku setnego czterdziestego y trzeciego / a ciałgnat przeciwko ludu Izraelskiemu / y przyciągnat do Jeruzalem z mnożstwem bårzo

wielkim.

Iudit. 2.

Danie: 7.  
8.

1. Mach.

Deut.:  
Iudic.:  
Hier.:

2. Mach.

3. Reg.

2. Mach.

2. Mach.



## Machabejskie.

wielkim. Wszedł do kościoła Bożego z pycha / tamże wziął oltarz złoty / y lichtarz co na nim świecono / y wysytek sprzet iego / y stół na którym chleby poświęcone wykładano / y nalezki / y cząstki / y moździerzyki złote / y zastone / y korony / y opone złota ktora była przed kościołem / a tcho wysytek potłukł. Zabrał tedy srebro y złoto / y naczynie wysytek kosztowne : Zabrał też y skarby skryte ktore znalazł : a zabrawszy wysytek / odjechał do swej ziemi. Ale uczynił zamordowanie ludzi wielkie / y hardzie bärzo morzył.

Stego stał się płacz a lament bärzo wielki między ludem Izraelskim / y na każdym ich miejscu : a iecheli wzdychać krzając ich y skarby / a młodzieńcy y panny poróżnie magali się / a ona śliczność niewiaścich zmieniła się. Każdy matzonek lamentował a ktore panie siedziały w tożnicy matzonek swych / żałownie płakały : tak iż poruszyła się y ziemia dla tych ktorzy na niej mieszkali / a wysytek dom Jakobow obłokł się w pohamienie a zelrywość.

W dwu lat zaśie potem / posłał Krol tego co Dani wybił do miast Judskich / ten przyjechał do Jeruzalem z mnostwem bärzo wielkim. A mowil do nich słowa spokoynę na zdradzie : a oni mu wierzyli. Tedy on wderzył na miasto nagle / y poraził je porażką wielką / y wytracił bärzo wiele ludu Izraelskiego. A wybrałszy łupy a plony z miasta / podpalił je / y poborzył domy iego y mury iego w okoto / y gnali w plonie w niewola niewiaścich / y dziaćki / y bydło też opasnowali. A obudowali miasto Dawidowe murem wielkim y mocnym / y wieżami mocnymi / y mieli je sobie za zamek : tamże osadził naród grzeszny meze niepobożne / y zmocnili się na nim : y naspiżowali sobie w nim spiż / zbroje / a zebrałszy łupy Jeruzolimskie / złożyli je tam : y stali się samotowka bärzo wielką. A stało się to ku zdradzie y skłobzie wielkiej Swiatnice / y ku zelrywości haniebnej ludu Izraelskiego : A rozłali niewinna krew okoto kościoła / y splugawili go. A uciekli obywathele Jeruzolimscy precz dla nich / a ono stało się mieszkaniem opych / a obcym nasieniu swemu / a synowie iego domacy opuścili je. Kościół Boży w nim spustoszał iako pustki / dni swiete iego obrociły się w żalost / Sobbothy iego na posiniach / a cci iego obrociły się w niwecz. Według oney pierwszey sławy iego rozmnożyła się zelrywość iego / a wyniesienie ono iego obrociło się w żalost.

Nad tcho gdy był pisał Antyochus Krol po wysytek krolestwie swoim / aby się wysy w jeden lud zjednoczyli : a żeby jeden k

dy opuścić zakon swoy / ponieważ je na tcho przyzwolili / wysyscy Narodowie według rozkazania Krola Antyochusa : tedy wiele ich z ludu Izraelskiego pozwolili na służbę iego / y ofiarowali Bätwanom / y splugawili Sobbothe. Jeszcze nad to posłał Krol Antyochus kriegi swemi posłami do Jeruzalem / y do wszystkich miast Zydowskich listy / (przekazując) aby wysyscy następowali praw pogańskich / a żeby niedopuszczali ofiarować w kościele Bożym zupełnych y zbożnych / y innych obłagających ofiar / żeby też bronili świecić Sobboty y innych dni wroczyścich. A rozkazał aby pospecono a splugawiono swiete rzeczy / y swiety lud Izraelski kazał też nabudować oltarzow / y kościołow / y bätwanow / a ofiarować swinie mieso / y bydło a pospolite / y zostawiać syny swe nieobrzeżane / y pospecac dusze ich wysytkiem nieczystościami / y obrzydłościami : tak żeby zapamiętali Zakonu / a żeby odmienili wysytki vsprawiedliwienia Boże. A ktorzybykolwiek nie uczynili według słowa Krola Antyochusa / aby byli zabici.

Wte słowa wysytkie pisał po wysytkim krolestwie swoim : A postanowił Urzednik nad ludem ktorzyby do tego lud przynusili. A kazali miasthom Judskim ofiarować. A zebrato się bärzo wiele z ludu do tych ktorzy byli opuścili zakon Panski / czynili zte rzeczy na ziemi : a rozegnali lud Izraelski do iasziń y do skrytych miejsc popuszczach.

Potym dnia piętnaste Kriezycá Grudnia setnego czterdziestego y piatego roku / zbudował Krol Antyochus sprotnego bätwaná / spustoszenia / na oltarzu Bożym / a po wysytkich miastach Zydowskich w koto pobudowali oltarze : y przed domy y po ulicach palili kadzido / y ofiarowali.

Kriegi zakonu Bożego / te w ogniu spalili / podrapawszy je : A w tego kolkwiek nąydowano kriegi testamentu Panskiego / y kódego ktorzykolwiek zachowywali zakon Panski / według wyroku Krolewskiego / zabijano go. Moca swioia czynili to ludu Izraelskiemu / ktory nąydowano w niesciach na każdy miesiac. A w piaty y dwudziesty dzień Grudnia / ofiarowali na oltarzu ktory był przeciwko Boże oltarzowi. A wiec y niewiaścich ktore obrazowały syny swoje / zabijano według rozkazania Krola Antyochusa : y dziaćki mate wieści zażyte po wszystkich domach ich : y te ktorzy je obrazowali / też zabijali. A wiele ich z ludu Izraelskiego było / ktorzy tak w siebie sami postanowili / aby nieciadali tych rzeczy nieczystych / y woleli raczej umrzeć : niżli się plugawieć potrawami nieczystymi / y niechcieli

2. Mach: 6.

Hiere: 38.  
Astor: 19.

2. Mach: 6.



## Pierwsze Księgi.

łamać zakon Bożego świętego / y zamor-  
dowania. A stał się przez to bardzo wielki  
gniew nad ludem Izraelskim.

### Cap: 2.

Machabeusz syn swemu opłakiwa utrapienia y spu-  
stossenia miasta y kościoła Bożego / y uduł się je-  
kon Boży porzucony / obelśniony króla aby Bata-  
wanom offiarował / posłał zabił / posłuszeństwa nie-  
czynił / uciekł zmięknym iłnościami / pothym się y o-  
pacił wojsku Królewskiemu / gdy miał umrzeć napo-  
mnia syny swe / aby przykładem ojców swoich słu-  
żyli zakonu Bożego broni / Nazwał się Symonem tu-  
radzie / a Jude na Bethmianstwo.

**L**zychcie też dni powstał Ma-  
chabeusz syn Janow / syna Sy-  
meonowego / kaptan z synow  
Joarym od Jeruzalem / y osi-  
dził się na gorze Modyn: a  
miał pięci synow: Janá / Echoręgo nazy-  
wano Gaddys: y Symeoná / Echoręgo przezy-  
wano Thasy: y Jude / Echoręgo też nazywa-  
no Machabeus: y Eleázara Echoręgo prze-  
zwisko było Abaron: y Jonathe / Echorę  
miał przezwisko Apphus: Ci baczyli one  
wysyłki zle rzeczy Echoręgo się działy w ludu  
Judzkim / y w Jeruzalem. Tedy rzekł Ma-  
chabeusz: Bieda mi y przeczem się ja  
rodził na to abym oglądał zniszczenie ludu  
moiego / y zburzenie miasta świętego  
y siedzieć ( a przypatrzeć się ) tu / gdy by-  
wa wydane w ręce nieprzyjacielskie: Swie-  
te rzeczy dostały się w ręce obcych / Kościół  
Boży jako człowiek bezecny. Nacynnie wie-  
lebnosci a sławy tego kościoła zabrane y  
zaniezione są precz: pomordowano stary  
męstwo na wlicach / y młodzieńcy jego popa-  
dali zamordowani mieczem nieprzyjaciel-  
skim. A Echoręgo narod niebrał sobie w dzie-  
dzieństwo królestwa jego: y nieotrzymał ko-  
rzyści a plonów jego: Wszelkie wstrojenie  
jego odierane jest. Ktora była sobie wolna  
stała się niewolniczką. A oto teraz Swia-  
tynia nasza / y piękność nasza / y świętość  
nasza spustoszona jest / a plugawili ją rze-  
czy pogani. A na coś daley mamy żywi być?  
Thedy stęgał odzienie swe Machabeusz  
na sobie / także y synowie jego: a oblekli się  
we włosie / y bardzo rzewno płakali.

Potym przysli na to thę miejsce ci co  
byli posłani od Króla Antyochusa / na to  
żeby przynękali one Echoręgo byli zbiegli do  
miasta Modyn / aby offiarowali / y palili  
kądziło ( Batawanom ) a od zakonu Bo-  
żego aby odstąpili: A niemato ich z ludu  
Izraelskiego zezwolił się przystąpi do  
nich: Jedno Machabeusz y synowie jego

ci statecznie stali a trwali. Tedy oni co byli  
posłani od Antyochusa Króla mówili te-  
mi słowy do Machabeusza: Jesteś Kria-  
żciem najsławniejszym y wielkim w tym mie-  
ście / Echoręgo y ozdobiony syny y bracia. A tak  
ty naprzód przystępsz / a uczyni rozkazanie  
Królewskie / tak iako uczynili wysyłki na  
rody / y meżowie Judscy / y ci co zostali w  
Jeruzalem: Thedy tak ty iako y synowie  
twoi będziecie między przyjaciół Królew-  
skimi / tudzież też będziecie w bogactwach we-  
stoto / w srebro / y wiela innych darów.

Thedy odpowiedział Machabeusz / a  
rzekł wielkim głosem: By wiec też wysy-  
łki narody wsluchali Króla Antyochusa / y  
byli mu posłuszeni / żeby odstąpił każdy od  
posłuszeństwa zakonu ojców swoich / a żeby  
przystąpili mandatom jego: Ja y synowie  
moi / y bracia moi / będziemy posłuszni za-  
konowi ojców naszych. Bądź nam tak mi-  
łosć Pan Bog / żeć nam rzecz ta bardzo  
niepożyteczna odstąpić a odstąpić zakonu y  
sprawiedliwości Bożych. Nie wsluchamy  
w tym rozkazania Antyochusa Króla / ani  
też będziemy offiarować / abyśmy nie prze-  
stąpili przykazania zakonu naszego / aże-  
byśmy mieli ina drogę chodzić.

A gdy przestał mówić te słowa / przys-  
tąpił ieden Żydowin przed wysyłkami ocyma-  
chac offiarować Batawanom na ołtarzu  
w mieście Modyn / podług rozkazania Kró-  
lewskiego: Co widział Machabeusz / y za-  
tował tego / tak że się trzęsło wnetrze jego /  
y rozpalita się zapalczywość jego według  
sądu zakonowego / tedy przyskoczyłszy za-  
mordował go na ołtarzu: ( a niechylko te-  
go ) ale y onego meżá Echoręgo był posłał  
Król Antyochus / Echoręgo przynękał na  
offiarowanie / też tegoż czasu zabił / y oł-  
tarz zburzył / y rozlał się zawisła mi-  
łość zakonu / tak iako uczynił Jinees Jan-  
remu synowi Salomi.

Potym zakrzyknął Machabeusz głosem  
wielkim w mieście / mówiąc: Każdy Echoręgo  
chutliwie miluje zakon Boży / postanawia  
tak testament: wynidź za mna. Także uciek-  
sam / y synowie jego na gory / a cokolwiek  
mili wysyłki zostawili w mieście. Thedy  
słło ich bardzo wiele na puszcza ( za nimi )  
ci co szukali sadu y sprawiedliwości: y sie-  
dzeli tam y sami / y synowie ich / y niewia-  
sthy ich / y bydło ich: Bo się byli niepomatu  
rozlały na nie zle rzeczy. Potym dano znać  
meżom Królewskim / y wojsku Echoręgo było  
w Jeruzale mieście Dawidowym / iż wsi-  
li niektorzy meżowie / Echoręgo porzuciłszy a  
wzgąrdziwszy rozkazanie Królewskie / wdali  
się na miejsca tajemne po puszczy / a że też  
za nimi sło ich niemato. Thedy wnet pu-

scili



## Machabejskie.



scili sie po nich / y chcieli sthoczyc snimi bi-  
two w dzien sobotni / y ieli mowic do nich .  
Przeciwnicie sie ieszcze y teraz : Wynidziecie  
raczej a uczynicie podlug slowa krola Anty  
ochusa / tedy zostaniecie zywi . Oni na to od  
powiedzieli : Ani wynidziemy / ani uczyni-  
my rozkazania krolewskiego / zebyśmy mieli  
splugawic dzien sobotni . Tedy ieli na nie  
przycierac . Ale oni ani im odpowiedzi dali  
ani kamienie na nie miotali / ani zagrozi-  
li mieysc tajemnych / mowiac : Zembrzeymy  
wssytcy w prostocie a wprzeczności nassey :  
a beda nam swiadekami niebo y ziemia / ze  
nieslusznie a niesprawiedliwie traciecie nas .  
Tedy oni stoczyli na nie bitwe w dzien sobo-  
tni : takze tam pomarli y sami y zony ich / y  
synowie ich / y bylo ich / aż do tysiac ludzi .

Dowiedziawszy sie thego Machabias  
y przyaciśle tego / barzo wieldze ich zato-  
wali y ptakali . Tedy rzekl maz do bliźniego  
swego . Jesliże tak wssyscy uczynimy iako  
bracia naszy uczynili / a nie bedziemy wal-  
czyć przeciwko poganom o żywoty nasze / y  
o vsprawiedliwienia nasze / terażże a barzo  
wrychle nas wytraca z ziemi . A takze wmy-  
sili w onże dzien / mowiac : Kozdy czlowiek  
ktoryby przyszedl do nas z woyna w dzien  
Sobotny / potykamy sie snimi : tedy nie po-  
mrzemy wzdy wssyscy / iako zmarli bracia na-  
szy po miecach skrytych . Tedy zgrómadzila  
sie do nich Synagoga to iest zbor a mno-  
stwo zydow / duze w silach z ludu Izraelskieo  
kozdy ktory dobrej woley trwat w zakonie :  
y wssyscy ktorzy wciekali przed ziemi rzecza

mi / przyczynili sie do nich / y sthali sie im ku  
zmocnieniu . Takze zebrali woysto / y porazi-  
li grzeszniki w gniewie swoim / y meze nie-  
cnotliwe w zagniewaniu swoim : a ini po-  
wcielali a rozbiegli sie do poganom .

Tedy skazyt Machabias / y przyaciśle  
tego ziemie / y poprowali ostarze : y poob-  
rzesowali dziatki nieobrzezane / co ich kol-  
wie nalezli w ich granicach / a w mocy . Y  
przesladowali pogani syny pysne / y sczesci-  
to a zdarzato sie im cokolwiek czynili : wy-  
darli a odzierzeli zakon z rak Poganskich /  
y z rak Krolewskich / y niedopuscili wzno-  
sic rogu grzesnikowi .

Potym nadeszly juz byly dni smierci Ma-  
chabiasowej / tedy rzekl synom swoim . Te-  
raz wzietla moc pycha / y wtrapienie / y czas  
wywrocenia / y gniewu wielkiego zagnie-  
wania . A tak teraz mili synaczkowie / badz-  
cie nasladowniki zakonu / a wydawaycie  
zywoty wasze dla Testamentow oycow wa-  
szych / y pamietaycie na sprawy oycow wa-  
szych / ktore czynili w narodziech swoich : te-  
dy dosthapiacie slawy wielkiej y zawotania  
wiecznego . A zaś Abraham w oney potusie  
swey nie byl naleziony wiernym / y przyczyn-  
tano mu to bylo ku sprawiedliwosci : Jo-  
zeff tez czasu wciaku swojego przysluszegat  
rozkazania ( Panskiego ) : zaś sie nie stat pa-  
nem nad Egipsem : Phinees otec nasz / za-  
lac sie zawisney miłosci Bozey / wziat pra-  
wo kaptanstwa wiecznego . Jezus Nawe  
( albo Jozue ) gdy wypelnit slowo Boze /  
stat sie Przewodnikiem ludu Izraelskiego .

Gene : 22 .

Gene : 41 .

Nume : 25 .

Nume : 27 .  
Iosue . 1 .

Kaleb



## Pierwsze kriegi.

Numie: 14.  
1. Reg: 24.  
4. Reg: 20.  
Danie: 3.  
Danie: 6.  
14.

Kaleb gdy świadectwo daie w kościele / dostat dziedzictwa. Dawid w miłosierdziu swym / dostat stolca krolewskiego na wieki. Eliasz gdy sie żalił z zawisney miłości przeciwko zakonowi / był wzięty do nieba. Ananiasz / Azaryasz / y Misael / wierząc / byli wyzwobodzeni z płoćmi. Daniel też w swej prostocie a w uprzedności / wybawion był z pąszeń Lwich. A także rozbićcie a rozmyślcie sobie począwszy od Narodow po wszystkich Narodziech: iż wszyscy ktorzy w Panie Będzie duffaia / nie bywają słabe mi.

Stow meż grzesznego nie strachaycie sie: boć słowa iego / gnoy a robactwo iesth: Dzis będzie wyniesiony / a jutro nie będzie należony: bo sie obroćit w ziemi swoj / y ośna myśl iego zginetá. Przetoż wy synowie moi pokrzepiajcie sie / a meko sobie poczynajcie w zakonie: boć gdy the wszystkie rzeczy uczynicie kthore wam przykazane sa w zakonie od Pana Boga waszego / w tym sławni będziecie. A oto Simon brat wasz / wiem że jest maż porádný: tegoż zawśe słuchajcie / a teo będziecie mieć sobie za oycá.

A Judas lepat Machabeusz duży w siłach z młodości swoiey / tego mieycie hetmanem polnym / a ten będzie staczał wojne ludzka. Przyciągniecie też k sobie wysłkie ktorzy pełnia zakon Boży: mścicie sie krzywdy ludu waszego. Wetrucie sie oddając weth poganom / a bądźcie pilni przykazania zakonowego. Także im dat błogosławieństwo / a potym przyłożono go do oycow iego. A umart we sthu y czterdzieści a sześci lat / y pogrzebli go synowie iego w grobiech oycow iego w mieście Modyn / y płakał go wysłhek lud Izraelski płaczem wielkim.

### Cap: 3.

Opisane sprawe Judy Hetmana Żydowskiego / iż to tracił wszystkie bezbojne ludzi w ziemi Izraelskiej / zwyciężył potym dwu Hetmanow wielkich y mocnych z wojsłi ich / Jako też zaś Antyochus Arol roziaossy sie nie pomalu dat wyprawę Lisiasowi / aby na lud Żydowski walczył / a ktorym też zaś sposobem gorował sie Judas na wojne przeciwko nieprzyjacielom Bozym.



Iosephus ca:  
8. 9. li.  
bro 12.

**W** Oehym nastat Judas kthorego nazywano Machabeusz / syn na miejscu oycá swego: y podpomagałi go wszyscy bracia iego / y wszyscy kthorzy sie byli przyłączyli do oycá iego / y wiedli wojny ludu Izraelskiego z weselem. A rozszerzył był sławe ludu swego / a wdział na sie pancerz iako

Obrzym / y przypasał sobie oreżá wojenne ku bithwie / y bronit obozu mieczem swoim. Schat sie podobnym Lwowi w sprawach swoich / y iako Lwiateko młode gdy wiec ryczy na łowie. A przesładował nieprawy pilnie sie o nich badaiać: a the co wiec trwożyli lud iego / wszystkie popalit o gniem: tak że rozegnani byli nieprzyjaciele

iego



## Machabeyskie.

ie<sup>o</sup> od boiażni ie<sup>o</sup> / y wszyscy dzielnicy nieprá  
wości / zaburzeni byli: y sprawione byto wy  
swobodzenie reka tego. A czynił przytore  
wielu Krol<sup>o</sup> / á zaś obweselał lud żydowski  
sprawami swemi / tak że wiecznie pamięt  
ka ie<sup>o</sup> z błogosławieństwem. Chodźt tedy  
Juda po wszystkich mieściech / wytrącając z  
nich bezbożne / y odwrócił precz gniew od  
ludu Izraelskie<sup>o</sup>. A stat sie zawołanym y sla  
wnym aż na kraj ziemi / y zebrał zaś ktho  
rzy byli wygnani. Tedy zebrał Apollonius  
lud rozmaity / y z Samaryey też moc bārzo  
wielką y mnoga chcąc walczyć przeciwko  
ludu Izraelskie<sup>o</sup>. Czego gdy sie dowiedział  
Judas / wyciągnął przeciwko nie<sup>o</sup> / á wnet  
i poraził y zabił go: y pado ich tã rannych  
bārzo wiele / á ostatek wcieli / tamże wziął  
korzyść á plony ich: ále y miecz Apolloniu  
słow wziął / á Judas / y walczył smim przez  
wszystkie dni. Dostał tá wieść Seroná / ze  
emana woyska Syryjskie<sup>o</sup> / że Judas zebrał  
zbor á zebranie wielkie wiernych k sobie / y  
rzecze: Uczynie sobie zawołanie / y osławie  
sie w tym Krolestwie / iesly zwalcze Jude  
Zetmaná / y ten lud który przy nim iest: kto  
ry gárdził słow Krolewskim. A nãgotował  
sie: tedy ciągneli smim woyska bezbożnych  
ludzi dūży pomocnicy / aby sie mścili nãd sy  
ni Izraelskimi. A przyciągneli aż do Beto  
ron: tamże wyszedł przeciwko im Judas z  
mãtym poczem. A skoro wyrzeli woysko á  
ono ciągnie przeciwko nim / ieli mówić do  
Judi / Jakiż sie bedzie mogli porwać nas  
mãto z tak wielkim ludem / y z tak mocnym  
ponieważesmy sie zemdlili á spracowali po  
stem dzisieysze<sup>o</sup> dnia: Tedy rzekł Judas: La  
twieć iest zamknąć wielu w rece nie wielu  
á nie mścici rozniece przed oblicznością Bo  
gã niebieskie<sup>o</sup> w miale albo w wielu wyswo  
bodzie: Boć nie w wielkości woyska: zale  
ży zwycięstwo bitwy: ále z niebã iest moc.  
Oni do nas ciągną z mnostwem wpornym  
y w pyssie / aby tak nas iako y żony nãsse / y sy  
ny nãsse wytrãcili / á żeby nas odarli / á my  
zãsse bedziemy walczyć o żywot / nãsse / y o  
zakon nãss: á sam Pan zetrze á z h: um: i ie  
przed nãssymi oczymã / á thak wy nieletay  
cie sie ich.

A gdy przesthat mówić / wderzył ná nie  
znagłá: y porażon iest Seron / y woysko ie<sup>o</sup>  
przed oblicznością ie<sup>o</sup>: y gonit go idac dotę  
do Betoron / aż ná pole / y pado ich osmset  
meżow: á ostatek wcieli do ziemi Filistyn  
skiey A spadł strach á boiażń wielka Judy y  
bráćiey tego / ná wszystkie narody im okolicz  
ne / áż też y Krola dostał imie ie<sup>o</sup> / y powiada  
li o bitwach Judowych wszystkim narodo  
wie. Ggy potym uslyssal te wieść Krol An  
thyoch / rozgniewał sie: y rozesłał á zebrał

wnet woysko ze wszystkich Krolestwá swe<sup>o</sup> /  
oboz bārzo mocny: y stworzył skarb swoy /  
á ptácił one<sup>o</sup> woysku żold ná rok / á przyka  
zał im aby byli ná wszystkie gotowi. Obaczył  
potym że iuz niedostawáto pieniedzy w ie<sup>o</sup>  
skarbich / podatki też z krajny nie wielkie /  
prze niezgody y rozruch który był sam w zie  
mi uczynił / chcąc skazać práwa kthore były  
stharádamná: y iat sie bać by mu lepał nie  
dostáto ná raz y ná drugi uczynić nakład y  
podarza ktore pierwey rozdawał sczodra  
reka: y był obfichszy nád ine Krole / kthorzy  
przed nim byli: A tak wpadłá mu była mysl  
bārzo / y wymyslił iachac do Persyey / y wy  
brac podatki onych krajn / á zebrać srebrá  
bārzo wiele. A zosthawil Lisyasa cztowie  
kã zacnego rodziá Krolewskiego / nád sprá  
wami Krolewskimi / od rzeki wielkiey Eu  
fráten / áż do rzeki Egiptskiey: á przytym  
aby wychowywał Anthyocha syná tego / áż  
by sie wrocil. A dat mu potowice woyska /  
y Stonie: tudzieś y poruczeństwo o wysst  
kim co iedno chciat / y o tych co mieszkali w  
ziemi Judskiey y w Jeruzalem: żeby poslat  
do nich woysko / aby stárt wytorzenit moc  
ludu Izraelskiego / y ostatekow Jerozolim  
skich / tudzieś aby wyniszczyli pamiatkã ich  
z one<sup>o</sup> miesca: á żeby osadzil syny cudzoziem  
cow we wszystkich granicach ich / á ziemię  
ich żeby pomiarem podzielit.

A sam Krol wziął soba ostatek woyska / y  
wyiachał z Anthyochey miastá Krolestwa  
swoiego roku setnego / czterdziestego y sio  
dmego: á przeprãwiwszy sie przez rzekę E  
ufráthen / poieżdżat zwierzchne krajny.  
Potym obrat Lisyas z przyiaciot Krolew  
skich / Ptolomeusa syná Doriminowego / y  
Antánorá / y Gorgiasá / meze bārzo mo  
cne: y poslat smimi czterdziestci tysiecy pie  
sych drabow / á siedm tysiecy konnych aby  
ciągneli do ziemi Judskiey / á pustosyli y  
niszczyli iá / podług słowa Krolewskiego.  
Thedy ciągneli ze wszystkich moca swoia / y  
przyciągneli á potoczyli sie przy Emmaum  
rownym polu. Uslyssawssy kupcy onych kra  
in o ich imieniu / thedy nabrawssy srebrá  
y zlotá bārzo wiele / y slug: przysli do wo  
yska / chcąc nábrac synow Izraelskich za nie  
wolnik: przytaczto sie theż knim woysko  
Syryjskie / y ziemice obcych.

Wyżzał tedy Judas y brácia tego / że sie  
rozmnóżyli ( przeciwko nim ) zte rzeczy / á  
że też iuz woyska przyciągály ku ich grani  
cam: dowiedzieli sie też słow Krolewskich  
ktore rozkazał ludu swemu czynić ku ich zá  
tráceniu y koniecznemu wyniszczeniu: Te  
dy rzekł ieden kãżdy do bliźniego swego:  
Wystawmi ( ono ) potłumienie ludu ná  
sego / á potykaymy sie o lud nãss / y o swiete

1. Mach: 6.

1. Mach: 7.

Iosephusa  
10. lib: 12.

2. Mach: 8.



## Pierwsze kriegi.

1. Mach: 1. rzeczy nasze. A zebrato się mnóstwo ludzi gotowych ku bitwie / y na modlitwę / żeby profili miłosierdzia a złutowania. Ale iż w Jeruzalem na ten czas niemieszkało / tylko było iako pustki: nie było ktoby był wcho-  
 1. Reg: 7. dził albo wychodził z rodaków jego: miejsce też święte deptano: a na zamku byli synowie cudzoziemców / tamże było mieszkanie Pogańskie: y obojętą była rozkosz od potom-  
 Nume: 6. ków Jakobowych / y wstąpiła też tam była pieszczotka y lutnia: tedy zebrał się / przy-  
 ciagnęli do Masy przeciwko Jeruzalem bo też przed tym miejscem modlitwy było w Masyfath w Izraelu. Tedy posłali onego dnia / y oblekli się we włosienie / y posypali popiołem głowy swoje: y podarli na sobie odzienie swoje / a rozłożyli kriegi zakonu Bożego / z których dowiadowali się Poga-  
 ni podobieństwa obrazów swoich: y znieśli przybory kapłańskie / y pierworodztwa / y dziesięciny / y wzbudzili zaś nazareczyki / którzy byli wypelnili dni: y krzyżeli głosem wielkim ku niebu / mówiac: Coż uczynimy tym / a dośledzić ie powiedziemy: Bo święte rzeczy twoje podeptane są / y splugawione / a kapłani twoi stali się nam na żałość y na poniżenie: a ohoć narodomie zebrali się przeciwko nam / aby nas wytrącić: Thy wieś co o nas myśla. Jakoż bedziem mo-

gli się ostać przed obliczym ich / jeśli ty Pa-  
 nie Boże nie ratujesz nas: Tedy uczynili wiel-  
 ki krzyk wderzywszy w traby. A potym posta-  
 nowił Judas Hethmany nad ludem / Ro-  
 tmiistrze / Setniki / Piechdiesiatniki / Dzie-  
 siatniki. A rozkazał onym którzy budowa-  
 li domy / y poymowali żony / y nasadzali win-  
 nice / y letliwym / aby się każdy wrócił do do-  
 mu swego podług zakonu. Potym ruszyli oboz / y potoczyli się po południowej stronie Emmaum. A rzecze Judas: Gotujcie się / a bądźcie synowie mocni / y bądźcie gotowi na poranek: żebyście się potykali z temi na-  
 rody które się zebraly przeciwko nam / aby wytrącić y nas / y święte rzeczy nasze: Boć lepiej nam pomrzeć na wojnie / niż pa-  
 trzyć na złe rzeczy ludu nasze / y świętych rzeczy. A iako będzie wola na niebie / thaj-  
 niechaj się stanie.

### Cap: 4.

Opisane wojne Żydowska / iako Judas Hethman poraził Gorgiasa y Lysiasa y złudem ich niem-  
 tym / iako potym dom Boży wychodził y okraślił /  
 y nowy oltarz zbudował / a iako z wielkim wesel-  
 im obchodzili poświęcanie kościelne przez ośm dni / posta-  
 nowiwszy dzień święty poświęcania kościoła Boż-  
 go w rok raz.



**E**dy wziął Gorgias pięć tysię-  
 cy mężow / y tysiąc konnych co  
 wyborniejszych: y ruszyli się z  
 obozem w nocy / aby wderzyli  
 na wojsko żydowskie / y porażili

je z nagłą: a synowie ci co byli z zamku / by-  
 li im przewodnikami. Co wysławszy Judas /  
 pospieszył się sam z mocarzmi swemi / chcąc  
 porazić one moc zastępow królewskich /  
 które były w Emmaum. Bo się iesseże było



## Náchabeyskie.

rozbieżato woysko od obozu. A tak gdy przy  
sedł Gorgias do obozu Judowego w no-  
cy / a tam żadnego nienalazł / tedy ich su-  
kat po górach: bo tak sam w sobie mówił:  
Wcielą się przed nami. A gdy się rozedni-  
to / ukazał się Judas na polu tylko ze trze-  
mi tysięcy meżow: ktorzy ani zbroie / ani  
mieczow niemieli tak iakoby byli chcieli: a  
przed sobą widzieli woyska pogańskie gwa-  
towne / y przybrane w pancerze / a iezne o-  
kolo nich / a ci ktemu ćwiczeni ku boiowi.

Deut. 20. Rzecz Judas onym meżom ktorzy  
przy nim byli: Nie strachajcie się tego ich  
mnóstwa: ani się naiażdź ich lekajcie. Pom-  
niacie na ono iako oycowiem naszym zachowani  
byli w morzu czerwonym / gdy ie scigał Fa-  
rao z woyskiem bärzo wielkim. Takżey te-  
raz krzyczymy ku niebu: a smituiec się nad  
nimi Pan / y wspomnienie na testamencie  
( a zakon ) oycow naszych / a zetrzeć tho  
woysko ieszcze dziś / przed oblicznością na-  
szą: tak iż zwiędza to wssykie narody / że  
ieszcze ten jest ktorzy odkupit y wyswobo-  
dził lud Izraelski. A podnieśli oni cudzo-  
ziemcy oczy swoje / a wyrzeli ie a oni cła-  
gna przeciwko im. Tedy wysli z obozu ku  
bitwie / a ci co byli z Juda wderzeli w tra-  
bę. Potym się podkali: y starli one pogany  
tak iż wcielili na pole. A ci co byli na posła-  
ku / wssyscy byli pomordowani mieczem / y  
gomili ich aż do Gezeron / y aż na pola Jbu-  
meyskie / y Azothskie / y Jaminskie: a pado-  
ich tam okolo trzech thysiecy meżow. Po-  
thym wrocit się zaś Judas y woysko iego  
za nim.

1. Mach. 9. Rzecz do ludu: Nie takomcie się na tu-  
py: boć mamy woynie na sie / iż Gorgias y  
woysko iego nie bärzo od nas daleko na go-  
rach leży: Ale owsem stoycie teraz przeciw-  
ko nieprzyiacielom naszym / a iuz ich doko-  
nacie: tedy potym bezpiecznie tupy bracie  
dziecie. Ieszcze te Judas domawia / alic  
się okazał ieden hus przegladający z gory.  
A wyrzał Gorgias że iegoż tyt podali a w-  
cielali / a że iuz zydlowie oboz byli zapalili:  
bo to dym ktorzy się dat widziec / objaśniat a  
okazywał co się byto stalo. Gdy to (mowie)  
obaczyli okrutnie się polekali bacząc zaraz  
że y Hetman Juda / y woysko iego / w polu  
stali gotowi ku boiowi. Tedy wcielili wssy-  
cy na pola cudzoziemskie: a Judas wrocit  
się teź do obozow na tujież / y nabrali zlotą  
bärzo wiele / y srebrą / y hatasu modrego /  
y pawotki zamorskiey / y bogactwa bärzo  
wielkie. A wrocivssy się zaś spiewali  
hymny (wesole piosnki) y błogosławili Bo-  
ga aż do nieba / iż iesłh dobry / a iż nawięki  
mitosierdzie iego. A stalo się bärzo wielkie  
wyswobodzenie a zbawienie w ludu Isra-

elskim one dni. A oni ktorzykolwiek z cu-  
dzoziemcow wssli / przysli y opowiedzieli  
Lisassowi to wssytko co na nie przypadlo.  
A on terzeczy wsslawssy / struchlawssy na  
wmysle omdlewał: że się nie chāt potoczyto  
y stalo z ludem Izraelskim / iako byt chēiat /  
y iako byt Krol rozkazāt.

Przetoz tedy drugiego roku zebrał Li-  
sias meżow wybornych szesćdziesiat tysie-  
cy / a konnych pieć thysiecy / chcąc ie zwoi-  
wac a porażic. A wciagneli do zydlowstwa /  
a potoczyli się obozem w Bethoron / tam zaś  
bieżat im Judas z dziesiacia tisícem meżow.  
A gdy obaczyli być woysko gwahtownie  
wielkie / iat się modlić ( Bogu ) mówiac:  
Błogosławiony ty iesłs zbawicielu Izra-  
elski / ktorys stari naiażd a oborzenie mo-  
cärskie / przez rece slugi twego Dawida / a  
wydajes obozy cudzoziemskie w ruce Jonā-  
thysynā Saulowego / y Kapiennika iego.  
Zawrzy teź to woysko w rece ludu twego  
Izraelskiego / a niech beda pohānbieni w  
swym woysku y w iezdnych. Dopusc na nie  
strach / a zwatli smiatosc mocy ich / a niech  
beda zruszeni swymże starcim. Poraz ie mie-  
czem tych ktorzy cie mituiā: aby cie wssyscy  
spotu chwalili w hymnach / ci ktorzy zna-  
ia imie twoie. Potym stoczyli bitwe: y pad-  
to z woyska Lisassowego pieć tysiecy me-  
żow. Wyrzawssy Lisias że swoi wcielāia / a  
zydlom mysl a smiatosc roście / a że sa goto-  
wi albo żyć albo umrzec meźnie: odiachat  
co rychley do Antyochiey / y wybrat rycerze  
aby się zaś rozmnożywssy powthore wtar-  
gneli do zydlowstwa.

Tedy rzecz Judas y bracia iego / Otho  
porażeni a stharcī sa nieprzyiaciele naszym: a  
tak podzmy teraz że wyczyscimy y odnowi-  
my miesca swiete. A zebrawssy się wssystek  
lud / wssli na gore Syon. A wyrzawssy  
kosciot Boży spusłhossy / y oltarz zgwat-  
cony / y brony popalone / a po sieniach że  
zrosł chroścīt by wlesie albo na górach / y  
gmachy ktore były przy Koscielu poro-  
walane: podrapali na sobie odzienie / y ptā-  
kali ptaczem wielkim / a posypali popio-  
łem glowy swoje: y padli na ziemie na swe  
twarzy / y uczynili okrzyk w traby znamion  
a krzyczeli ku niebu.

Tedy zsyłował Judas meze / aby sturmo-  
wali na one ktorzy byli na zamku ( w mie-  
ście Dawidowym ) dothead aźby wycy-  
ścili kosciot Boży. A obrat kapłany krom  
zmazy / ktorych wola była w zakonie Bo-  
zym: y oczyscili swiete miesca / a wyniesli kā-  
mienie plugawstwa na miesce nieczyste.  
A myslit o oltarzu zupełnych offiar ktory  
też byt plugawiony: coby snim miał czynić.  
A przypadła mu na mysl rada nie zła / aby

1. Mach. 3.

1. Reg. 17.

1. Reg. 14.

2. Mach. 10.



## Pierwsze Księgi.

Exodi. 20.  
Deute. 27.  
Iosue. 8.

go skazit: by im lepat nie byt ku wroganiu /  
ze ty byli splugawili pogani: takze go skazili.  
A kamienie ono odiozyl na wierzchnim  
pietrze domu Bozego / na sposobnym mies-  
scu / azby przyszedl taki Prorok / y powie-  
dzial co o nich. Tedy wzeli kamienie cate /  
wedlug prawa / y zbudowali oltarz nowy  
na on krtat tak on byt pierwszy: Pobudo-  
wali tez swiete miesca / y one rzeczy ktore  
byly we wnatz w domu: a tak kosciot tak o  
y sieni poswiecili. A naczynili naczynia no-  
wego poswiacane / y wnieśli lichtarz y  
oltarz zapalu y stot do kosciota. A nakladli  
na ten oltarz wonnych rzeczy y kadzili / a za-  
palili lampy ktore byly na lichtarzu y swie-  
cili w kosciele. Potozyl tez na stole chleby /  
y zawiesili zaslony / y skonali ono wssystko  
co byli zaczeli.

2. Mach. 10:

Potim wstawossy przed switanem w pia-  
ty y dwudziesty dzien miesiaca dziewiatego  
(a tego zowa Kasleu) sernego / osmdziesia-  
tnego y osmego roku: ofiarowali zbozna  
ofiare podlug zakonu / na oltarzu zupel-  
nych ofiar nowym / ktory byli sprawili. Te-  
goz czasu / y w tenze dzien w ktory go byli  
pogani splugawili / byt odnowiony / z spie-  
wanim / z Lutniami / z Instrumenthy / y z  
Cymbaty. A lud wssystek padl na oblicze  
swe / y czynili modle / a btogoslawali az ku  
niebu onego ktory im zdarzyl a poszczescil.  
A czynili poswiacanie oltarza przez osm  
dni / a ofiarowali zupelne ofiary z weseliem  
chudziey ofiary szczesne y chwalebne. A  
przychodzili kosciot Koronami zlotemi /  
y tharczami malutkimi: a poswieciwossy  
brony y gmachy kaplanskie przy kosciele /  
przyprawili do nich drzwi.

1. Para: 7.

A bylo wielkie wesele miedzy ludem / a  
bylo odiete od nich wraganie Poganski.

Ioan: 10.

Tedy postanowit Judas y bracia jego / y  
wssystek Zbor Isralski / zeby swiecono  
dzien poswiecenia oltarzowego / czasow  
swoich rok od roku przez osm dni / pocza-  
ly piatego dwudziestego dnia miesiaca Ka-  
sleu / z weselimi y z radością. A zbudowali  
na on czas gore Syon / a w okolo mury wy-  
sokte / y wieze barzo mocne. By kiedy nie zia-  
chali pogani / y nie potloczyl iey nogami /  
iako pierwey uczynili. A osadzil tamze wo-  
zko / aby iey strzegli / y oprawil a ogrodzil  
ia ku sbrzezeniu Bethsury / aby miat lud  
twierdza obronna przeciwko Idumeyey  
kom.

1. Mach: 6.

Cap: 5.

~~~~~

Judas zedney strony / a Symeon z drugiey walcza  
przeciwko Poganom y wybijala a wykorzeniala ie  
gdzie moga / wycestwo Judowe / Tymoteusa zeta-  
mana synow Ammonowch / y dzieki ktore czynil Bo-  
ga z ludem swym na gorze Syoniskiej / porazka tych  
Zetmanow Zydowskich / ktore byl zostawil Judas w  
Jeruzalem / Judas wywrocil Bialwany y oltarze ich.

**D**

Scato sie / iz gdy wssylili pogani  
ni okoliczni ze bylo zbudowa-  
no oltarz y kosciot thak iako y  
pierwey / barzo sie rozgniewa-  
li: y myslili wykorzenic rodzaj  
Jakobow ktory byt miedzy nimi / y ieli ich  
zabijac / y przesladowac: Ale Judas na  
ten czas boiowat przeciwko synom Ezu-  
w ziemi Idumeyskiej / y na te ktoryz byli w  
Arabathanie: y iuz byli oblegli y wthrapili  
lud Isralski. A porazil ie porazka barzo  
wielka. Potym wspominal na zlosc sy-  
now Beanowch / ktoryz byli ludu Zydow-  
skiemu miasto sidiat / y ku wielkiemu zgor-  
szeniu / strzegaiac y zasadzili na nie czyniac  
na drodze: tedy wegnawossy ie na zamki / ob-  
legi ie / y zatkawossy zapalit twierdze y zam-  
ki ich ogniem / ze wssystkimi ktoryz na nich  
byli. A ciagnat zas przeciwko synom Am-  
monowym y nalazi moc wielka / y lud mno-  
gi y Tymoteusa Zetmana ich / staczal  
sniimi bitwy mnogie / tak iz ie stali przed so-  
ba / y na glowe porazil: a dostawossy miasta  
Gazer / y miasteczek iego / wrocil sie zas do  
ziemie Zydowskiej.

Ioan: 12. lib. 21.

Ezech: 35.  
2. Mach:

Potym zebrali sie Pogani ktoryz mie-  
skali w Galaad / przeciwko Israltom  
ktoryz byli w ich granicach / chcac ie zab-  
rac a zagubic: ale oni wcielili na twierdza  
Datemana / a wyslali listy do Judy y braciey  
iego / powiadaiac: Zebralic sie przeciwko  
nam Pogani okoliczni / chcac nas zabrac  
albo zgladzic / a na to sie gotuia / chcac ob-  
ledz twierdza na ktora smy wcielili: A Thy-  
moreus then iest wodzem woyska ich. A  
thak teraz przyciagni / a wydrzy nas z reki  
ich / boe iuz nie mae mnostwo z naszych pa-  
dlo. A wssyey bracia naszy ktoryz byli na  
miescach Tubin (to iest pustich) / sa pobici  
y zagnali do wieszenia zony y syny ich / y plo-  
ny / a zabili tam malem tysiac meow. Jes-  
zcze te listy czytano / alie otho ini poslowie  
przybiegli z Galileiey w posiepanym a po-  
drapanym odzieniu / w tyz tez slowa powia-  
daiac / a oznaymuiac / ze sie zessli a przycia-  
gneli przeciwko nim / ob pcholomaidy / y z  
Tyru / y ob Sydonu: tak iz pelna iest wssyst-  
ka ziemia Galileyska cudzoziemcow / kto-  
rzyz nas chca wytracic.

— Ale gdy wssylat Judas y lud iego te po-  
wieści / zssedl sie zbor wielki / chcac sie roz-  
zmyslic coby mieli a iako pomoc braciey

swy



## Machabeyskie.

swęcy ktorzy byli w utrapieniu a w więzku / a ktorych dobywali pogani. Thedy rzecze Judas Symonowi bratu swojemu: Obierz sobie meze / a ciagnij w wyzwobodz bracia swoje w Galilei: A ia zaś y brath moy Jonathas / poćiągnijemy do Galadithym. A zostawit Jozeffa syna Zacharyassowego / y Azaryasa przewodnikami ludu / z oshatkiem woyska w zydoſtwie na strazy: y za kazat im / temi slowy / Biedzcie przetożo nemi ludu temu: a nieſkaczaycie bitwy ani boiuycie przeciwno poganom / dokad sie niewroćcie. A oddzielili Symonowi mezo w trzy tysiac / zeby ciagnat do Galilei: A Judzie ośm tysięcy do Galadithym. Tedy ciagnat Symon do Galilei / y częſtcho a wiele bithew ſthaczat z pogany: y ſtharci byli a porażeni pogani od obliczności tego / y bieżat po nich aż do brony Ptolomais dy. A padło tam z Pogánów małym trzy tysiac mezo w / pobrat ich tupy / y zabrat one ktorzy byli w Galilei y w Arbathys / z żonami / z dziećmi / y ze wſſytkim co iedno mieli / y przygnat do ziemie Judskiej z wielkim weselem.

Judas też zaś Machabeyczy / y Jonathas brat jego / przepławili sie przez Jordan / y zaſſli puſzczą drogę chodząc przez trzy dni. A zabieżeli im Nabutheyczyko wie / a przyieli sie w pokoiu / y powiedzieli im wſſytko co byto przypadło na bracia ich w ziemie Galadskiej / a iż ich ieſt bärzo wiele poimanych w Baras / y w Bosor / y w Alimis / y w Kaſſfor / y w Magieth y w Karnaim. To wſſytko miastha obronne a wielkie. Ale też y w inych mieſciech ziemie Galadskiej maia ich w wiezieniu / a iuż trzeſſego dnia poſthanowali przypuſcić woysko na te miasta / y dobyć ich / dobywſy wyglądzić ( one wieſnie ) iednego dnia.

Thedy obroćit ſie Judas y woysko jego droga po puſſcey ku miastu Bosor co ry chley / y dobyt go: y wybit wyſiekt kożdego mezczyzne mieczem / a zabrat wſſytkie tupy ich / y zapalit ie. Potym ruſſyli ſie z Chadwnocy / y ciagneli aż do twierdze. A gdy byto raniuchno / podnieſli ( Zydowie ) oczy swoje / alic oto lud wielki / ktoremu nieby to liczby / a oni noſſa drabiny y tarany y ine przyprawy ku dobywaniu / cheac dobyć twierdze: y iuż ich prawie dobywali. Obaczyl tedy Judas ze ſie zaiaeta bitwa / a krzyk wojenny wynoſit ſie do nieba ſy traba / a z miasta też krzyk bärzo wielki / y rzecze do woyska ſwego / Poty kaycie ſie dzis o bracia wasſa. A ciagnat trzemä rzedy ( abo wſſy ) za nimi / y uczynili okrzyk trabami / y wotali ( ku Bogu ) w modlitwach. A poznali woyska Tymotheuſſowe ze tudzieſt ieſt Ju

das Machabeyczy / tedy ućiekli od oblicza jego: a owi pomordowali ie poraſſka bärzo wielka / tak iż padło ich anego dnia małym ośm tysięcy mezo w. Potym obroćit ſie zaś Judas do Maſſſath / y ſturmował / y dobyt go: y zabit kożdego meſczyzne w nim y zabrat korzysć jego / a miasto wypalit ogniem. Stad ciagnat / y dobyt Kaſſon / y Magieth / y Bosor / y ine miasta Galadskiej ziemie.

Gdy ſie to tak ſtalo / potym Tymoteus zbit a zebrałtne woysko / y potożył ſie obozem przeciwno Kaſſon z one ſtrone rzeki. A Judas wyſlat na wyſpiegowanie woyska jego / tedy dałt mu ( oni ſpiegowie ) ſprawy / thymi slowy: Ze ſie ziechali do niego wſſytky pogani okoliczni / tak iż ieſt woysko bärzo wielkie: A lud z Arabiey naieleſo bie na pomoc / a potożyli ſie obozem za rzeką. Bedac iuż gotowi wyiaćać przeciwno ſie ku boiowi. Thedy Judas wyćiągnat przeciwno im.

Tymotheus zaś powiedziałt Rothmiſtrzem woyska ſwego / Gdy ſie przybliży Judas y woysko jego do tey rzeki: przeprawić ſie do nas pierwey / niebedziemci mu mogli zdołać: boć iako mocny przemoże nas. Ale ieſliżec ſie bedzie obawat puſcić na rzekę / a potoży ſie obozem przy rzece / tedy ſie my przepławimy do nich / ać pewnie go przemożemy. Ale iako ſie ſkoro przybliżył Judas do rzeki / poſtawit piſarze a rotmistrze ludu ſwego y rzeki / y poruczył a rokazat im tak mowiac: Żadnego cztowieka niezoſtawiaycie / ale niechay wſſyſthcy wrnida ku bitwie. Tedy ſie przeprawit do nich na przod ſam / a wſſyſthet lud za nim. A rozbiegli ſie wſſytky pogani od oblicza ich / a porzucili horeza swoje / y ućiekli do bożnice ktora była w Karnaim. On dobył wſſy miasta onego / bożnice ſpalit ogniem ze wſſytkimi ktorzy w niej byli: Thak że zburzono ieſt Karnaim miasto / y niemożto ſie wiecey zaſtawić a oprzeć obliczu Judowemu.

Zebrałt potym Judas wſſyſtet lud Iſraelski ktorzy byli w ziemie Galadskiej / od najmnieyſſego do nawietſſego / y żony ich / y dzieci / mnoſtwo bärzo wielkie / aby ſli do ziemie Judskiej. A przyſſli aż do Eſſron a to miasto wielkie ktore leży na drodze / y bärzo obronne: y niemogt go minać mke dy ani po prawey / ani po lewey stronie / ale byto iſć przez nie. Tedy ſie zaćknali w nim oni co byli w mieſcie / y zaćkādli brony kamieniami. A poſlat do nich Judas ſlowy ſpo koynemi mowiac: Dopusćcie nam iſć przez ziemie wasſe / zebyſmy ſli do ziemie naſſey: wieǳcie wieǳac że wam żaden nic nieza

2. Mach: 10.

2. Mach: 12.

Nume: 20.



## Wierwsze kriegl.

skodzi / jedno że na nogách poydziemy przez nie. Ale niechcieli im otworzyć. Tedy rozkazał Judas wołać w obozie aby kázdy sturmował na to miejsce przeciwko temu stat. Także sturmowali meżowie moeni / y dobywał miasthá onego cały dzień y cáta noc / až przysšlo ono miasto w tego reze: thedy wybili koźdego messczyzne mieczem / y wykorzenil ie / y zábrat lupy iego / y šedł przez ono wssystko miastho po pobitych scierwoch. Y przebyli przez Jordan w wielkim polu / przeciwko miastu Bethsan. A Judas zgotował lud na poslad / y ná pominat wssystek lud przez wssystke droge / až przysšli do ziemie Judskiej: Y przysšli ná gore Syonsta z weselem y zradošcia / y ofšiarowali zupetne offiary / zácho iž žádn z nich nie zginat do tad až sie wrocili w polu. Onychże dni ktorych byl Judas y Jonatas w ziemie Galaad / a Symon brát ie w Galilei przeciwko miastu Ptolomaidzie / wsslawšy Jozeph syn Zachariasow / y Azarias Hetmani w woysku / rzeczy dobrze spráwione / y bitwy kthore sie stály / rzekli / wczymy też my sobie záwołanie / a podjmy potykac sie a walczyć przeciwko Pogánom ktore sa okoto nas. Y rozkazał tym co byli przynim w woysku / aby čiagneli do Jamnieney. Tedy wyiáchal Gorgias z miasthá / y meżowie iego / przeciwko nim chcac sie podkac. Y poráženi sa Jozeph y Azarias / y šegano ich až do gránic Żydowskich: a pádło w on dzień z ludu Isráelskiego o dwa tysiacá meżow / y šháta sie porážká wielka w ludzie: przeto iž niešluchali Judy y bráćiey iego / mmimáiac że mieli co mešto wczynie / áno či niebyli z plemienia onych meżow / przez kthore sie státo zbáwienie ludu Isráelskiemu. Ale Judas y brácia iego / stáli sie záwołanemi w slawie v wssystkiego ludu Isráelskiego / y v wsszech Pogánow / g dzie kolwie bylo šlyšano imie ich. Y zessli sie do nich / winšuiac im wššego dobrego.

Potym zaś wyciągnął Judas y brácia iego / y boiowali ná narod Ezau / w ziemie ktora leży ná południe / y zburzył Hebron y miasteczká iego / mury y wieže iego podpalit w okoto. Pothym sie rúšyli obozem / chcac čiagnac do ziemie cudzoziemskiej / y iešdził po wssystkiey Samáriej. W on dzień pobici sa káptani ná woynie / gdy chca meštwá dokázowac a gdy bez porády wysšli ku boiowi. Obrocil sie zaś Judas do ziemie cudzoziemskiej ku Azorowi / y porozwalat ostarze ich / a Bálwany Bogow ich popalit w ogniu: y zábrat lupy miast / a wrocil sie do ziemie Judskiej.

Cap: 6.

Antiochus Krol z messjesciu kthore go podkato w miastá Elimaidy / y z frásunka ktory miał z poszczescienia Żydowskiego / wniat / ná iego miayse wšha / pit syn iego Antiochus Eupator / ten Żydy chcac mocno sobie podobie / przemodł ich niemógi / ale wczymil muni vmowe a przymierze šalešne / pothym ie bázor y chlo stamal / Elezárš Żyda zacny wczyneł dla šachowania swych.

**W** tym też Krol Antiochus poiezdzał wierzchne kráiny. Y wsslyšat że bylo miastó Elimaidy bázor zacne w ziemie Perskiej / y bázor bogáthe w Srebro / y złoto / / też y košciot byc w nim bázor bogáty. A iž tam byli zasloni (ábo opony) złote / y pánczerze / y tarcze / ktore zostawil Alexander syn Philipá Krolá Macedonskiego / ktory napierwey krolował w Greciej. Thedy przyciągnat kniemu / y o tym stat / aby dobył miastá / y złupit go / ale nie mogł / bo sie tá rzecz byta ogtošila y doniosła do tych co byli w miešcie. Także y wyiáchali ku bitwie / on wcieł / y precz stámtad odiáchal z wielkim šmuckiem a ktopotem / y wrocil sie do Babiloniej. Potym przyszedł posel ktory mu powieđziat (iešsze) w ziemie Perskiej / że porážono woyska te co byly w ziemie Judskiej: až iž iáchal byl Lisiás z moca wielka napierwey / y wcieł od oblizcja Żydowskiego / a že sie zmocnili zbroia y moca / y plony wielkimi / ktore pobrali z obozow ktore porážili: że też iuž rozválili o brzydnošć ktora bylo postáwiono ná otkarzu kthory byl w Jeruzále: a poswiecone miejsce ták iáko y pierwey otoczyli mury wysokimi: a wiec y Bethsure miastó swoje. Steo tedy státo sie iáko skoro wsslyšat Krol te powiešci / vletł y zátrwożył sie nie pomátu: y wpadł ná tože / a wpadł w chorobe od smetku: że sie mu ták nie pošáncowáto a nie státo iáko byl vmysłit: y mieškat ná miescu wiele dni: bo sie w nim byl odnowil frásunek bázor wielki / y miat zá to iž iuž miat vmrzeć. Tedy powolat wššech przyiáciol swoich / y rzekł im: Juž odšedł mi z oczu moich sen / ták zem iuž wpadł / y štruchlat ná sercu od kthroski y pieczliwošci wielkiej: Y rzektem a myšlitem sam w sobie. W iákižem to wcił a frásunek przyszedł / y ná iákie burzliwošć či šmucku tego w ktorym em iest teraz: gdižem ta przed tym y forehunny y wdziećny bywat w mey mocy a pánišwie: Teraz gdy sobie przypominam one złe rzeczy ktorem broil w Jeruzále / šladem zábrat wššeko naczyne złote y srebrne ktore w nim bylo / ktemum też pošlat aby zábrano te kthorzy mieškali w Żydowšwie / bes wššey przyczyny: vznamam że prze te rzeczy nálažly mie a przypády ná mie thákowe złe przygody:

Josephus: 13. lib: 2. Mach: 1.

1. Mach: 1.

1. Mach: 1.

2. Parat: 10.

1. Mach: 5.

Deute: 7.



## Machabeyskie.

otoż już teraz od wielkiego kłopotu a fra-  
sunku/schodze z swiata w cudzey ziemi. Po  
tym przyzwat Philippa iednego z przwia-  
ciot swoich / y postanowit go zwierzchnim  
nad wssystkim krolestwem swoim: dat mu  
krolewska korone/ dat y sstate swoje / y sy-  
gneth/ aby wziauwssy Antyochusa syna iego/  
wychowal go na Krolestwo. Takze vmart  
tam Antyoch<sup>9</sup> Krol/ setnego / czterdzieste  
go / y dziewiatego roku.

Dowiedzial sie potym Lisiass iż Krol An-  
tyochus vmart/ thedy postanowit Krole-  
m na iego miejsce Antyochusa syna iego / kro-  
rego wychowywat z mlodu: a przezwal go  
imieniem Eupator. A ci co byli na zamku/  
obethoczyli lud Izraelski barzo ciasno przy  
kosciach: a o tym sie zawody starali iakoby  
zydowi co z tego wyrzadzili / a iakoby po-  
krzepili a zmocnili pogani. A vmyslil Ju-  
das wytracic ie: thedy zwotal wssystek lud  
aby ie oblegli. A zessli sie wssyscy w kupa/ a  
oblegli ie setnego y piecdziesiatnego roku/  
wystawuwssy przeciwko nim kusze y ina-  
strzelbe. Tedy wysli niektorzy z onych kro-  
rzy byli w oblezeniu: do nich sie tez przyta-  
czyli niektorzy niecznotkowi z ludu Izrael-  
skiego/ y odesli do Krola porwadaiac: Dlu-  
goz tak odkladasz uczynic Sadu/ a nie po-  
tacz braciey naszey: Myslny vmyslili sluzyc  
oycu twemu / y chodzic w przykazaniu ie-  
go/ y byc poslusznemi wyrokowi iego: y prze-  
coz synowie ludu naszego chronili sie y ob-  
strzelali od nas. A ktorekolwiek naydowa-  
no z naszych/ te mordowano/ y dziedzictwa  
nasze rozdzierano. A nie tytkoc na nas wy-  
ciagali rece swe / ale y na wssystki granice  
nasze. A to y dzis przyciagneli y przyssanco-  
wali sie do zamku w Jeruzalem / chcac go  
doslac: y twierdza w Bethsurze obmuro-  
wali: y iesli im co rychley nie zastoczysz a  
nie przekazisz/ czego wiecznego niz the rze-  
czy beda sie wazyc / tak ze ich potym opano-  
wac nie bedziesz mogt.

To gdy Krol wyslysat rozgniewat sie nie  
pomatu/ y zwotal do siebie wssystkie przyia-  
cioty swoje/ y hetmany woyska swego/ y o-  
ne Rotmistrze co nad konnemi byli. Ale  
y z innych Krolestwu / y z wyspow pomor-  
skich/ przyciagneli k niemu woyska za pie-  
niadze. A byl poczet woyska iego/ sto tysie-  
cy drabow a dwadzieścia tysiecy konnych/  
Stonow tez trzidzieści y dwa cwieczonych  
ku boiowi. Tedy ciagneli przez ziemie Jdu-  
meyska / y przyciagneli y polozyli sie przy  
Bethsurze/ y sturmowali na nie wiele dni/  
y poczynili strzelby ( albo sance ) a owi zas  
wytoczywssy sie ( z Bethsury ) podpalili ie  
ogniem/ y porzylali sie meynie. Potym od-  
ciagnat Judas od zamku/ y ciagnat z wo-

skiem ku Bethsacharan przeciwko woysku  
krolewskiemu. A krol przede dniem wystawssy/  
z wielka mocą wywiodl swe kusze przeciw-  
ko drodze Bethsacharan: a gdy sie zssykowa-  
ly woyska ku bitwie: vderzono wtraby. A sto-  
niom wstawali z iagod czyrwone. Wina  
y z Malin sok/ aby ie tym barzicy zaiussyli a  
rozdraznili ku boiowi. I rozsadzili one be-  
skie po kuszach: tak ze przy kazdym Stoniu  
stalo tysiac meow w pancierzach / a przyt-  
bice miedzia ne na gtowach ich: thudziey  
piecdziesiat konnych wybornych ssykowa-  
nych przy kazdym Stoniu stalo. Ci barzo  
pretko gdziekolwiek byl ktory slon/ tuż byli:  
y gdzie sie kolwie obrocił a ssedł/ tam sli/ a  
nie odstepowali od niego. A wiec y wieze z  
drzewa barzo pewne a mocne byly na ka-  
zdem broniac a sszczycac ie: a w onych wie-  
zach strzelby: kte na kazdey meow co mo-  
cnieyszych trzidzieści y dwa/ ktorzy z wierz-  
chu boiowali: a tam wewnatrz byl ten co  
rzadzil one bestie: A ostatet zas iesnych za-  
sadzil a postanowit y stad y z owad na obie  
stronie / aby z obu stron woyska thrabami  
zbudzali/ a popadzali y przynukali one z  
ssykowane w kuszach iego. A gdy oswieci-  
lo slonice one tarcze ztohe y mosiadzowe/  
gory sie rozswieciły od nich/ tak ze sie swieci-  
ly by wiec ogien w kaganacu. A oddzielono by-  
to y roztozono czesc woyska krolewskiego po  
gorach wysokich / a druga po nizinach: tak  
ze posthepowali ostroznie y porzadnie.  
Strach zdeymowat y trwozyt wssystkie kto-  
rzy mieszkali na ziemi/ z onego krzyku wiel-  
kiego ich/ y z onego ssumu takiego woyska/  
y z onego chrzesczenia zbroie: bo bylo woys-  
ko przeztis wielkie y mocne.

Wiec gdy juz Judas z woyskiem swoim przy-  
toczyl ku boiowi / y gdy juz porazili z woys-  
ka krolewskiego ssesc set meow: obaczuwssy  
Eleazar syn Saury iednego Stonia w la-  
dowaniu Krolewskim/ ktemu wyniesione  
go nad wssystkie ine bestie/ mairac za to zeby  
na niego Krol siedzial: chcac y lud swoy wy-  
swobodzic/ y sobie wieczne imie a pamiat-  
ke sprawic: Wysadzil sie y biezal do oney be-  
stiey smiele we szodek kuszu bijac na pra-  
wo y na lewo / y odpadali od niego y tam y  
sam. Potym wbiezal miedzy nogi Stonio-  
we / tamze pod nim bedac/ zabil go: tak ze  
go ku ziemi przywalil / tamze vmart. A wi-  
dzac moc Krolewska/ y mocne pothytanie  
woyska iego/ vstapili im. Ale woyska krolew-  
skie ciagneli po nich do Jeruzalem / a przy-  
ciagnuwssy obleglo ono woysko krolewskie  
miasta zydowskie y gore Syon. Potym krol  
uczynil przymierze z onemi ktorzy byli w  
Bethsurze/ y wysli z miasta: bo bedac w o-  
blezeniu / spize nie mieli/ iz na ten czas

3. Mach.

1. Mach: 4

6.

2. Mach: 11.

13.



## Pierwsze Kriegi.

miasta ziemi Sobothę (to jest odpoczynek od orania).

Wziat tedy Król Bethsure: y osadził w niej straż chęć sobie zachować. A sam obrocil woysko swe do miejsca poświęconego przez wiele dni: y zasadził tam kusze/ strzelbę iną / y zapalczywe strzaty/ y tarcze na czyszczenie kamienia/ y betthow / y same strzaty na wystrzelanie strzat/ y proce. Tak że też y owi zasadzili strzelbę przeciwko strzelbie ich/ y schurmowali na sie przez wiele dni. Ale spiż nie było w mieście/ prze to iż był siodmy rok: a ci lepać co byli zostali w Zydostwie z pogánów/ wytrawili byli on ostatek co było schowane. A zostało na miejscu swiethym bardzo mało meżow / bo ie był głód zniebził: tak że sie rozbiegli każdy do miejsca swego.

1. Mach: 6.

Ale gdy uslyszal Lisyas/ że Philip ktorego był Król Antyochus wysadził ieszeżę za żywota/ na to żeby wychował Antyochusa syna tego na Krolestwo / iż sie wrocil z Perskiej y z Medskiej ziemi / z woyskiem ktore przy nim było / a że chciał y otho stat żeby przyial sprawowanie Krolestwa: pospieszył sie iachac/ y powiedziec Krolowi/ y wssiem Zethmanom tego/ temi slowy: Co dzień to schodzimy a ginimy/ y spiż mało mamy / a zaś miejsce kthoresmy oblegli obronne iesh/ a na nas tho leży abyśmy sie sthatali y rzadzili Krolestwo. A tak teraz daymy sobie rece z temi ludźmi/ y uczynmy sobie snimi pokoy/ y ze wssystkim narodem ich. Ktemu dopuscimy im że chodzą a żyją podług zakonu a praw swoich thak tak y pierwey żyli. Boć dla praw swoich kthoresmy im pswali a odmitali / rozgniewali sie / y to wssystko uczynili.

Podobata sie ta rzecz Krolowi y radzie tego: y poslat do nich te ktorzyby im pokoy offiarowali: a oni ij przyieli. Tedy przysiał im Król / y Kriazetha: pothym wysli z twierdzy. A Król wiachawssy na gore Syon/ y obaczawssy obronność miejsca: wnet przysiege one ktora im uczynil zlamat / y rozkazat mur wkoto obalic a roskopac. Potym spieśnie ziachat y wrocil sie zaś do Antyochiej/ y nalasłszy że Filip włada a panuje w mieście: schurmował nań/ y dobył a osiadł miasto.

### Cap. 7:

Zabiłszy Antyochusa Epátę y Lisyasa/ odierzał Krolestwo Demetrius. Then wyslyślawssy jatobe niektorych Zydow na iny lud Judski/ poslat zika/ norą Zethmaną z ludem przeciwko Izraelcykom/ ktorego Judas pomodliłszy sie Panu Bogu/ wybieżył/ poraził/ stął/ y samego zabit.

**R**oku setnego/ pięćdziesiątego/ pierwszego/ wyciągnat De 2. Mach: 14. metrius syn Seleukow z Rzym y wiachal z Eilat meżow do pomorskiego miasta/ y Krolował tam. A stalo sie: iż gdy wssedł do domu Krolestwa oycow swoich / poimato woysko Antiochusa y Lisyasa/ chęć ie przewiesć do Demetriusa. Ale gdy sie tey rzeczy dowiedzial/ rzekł: Nieuczynycie mi oblicia ich. A zabito ie woysko. A Demetrius osiadł stolice Krolestwa swiego.

Przysli pothym do niego meżowie niecnocliwi a bezbojni z Izraelskiego ludu: a ich wodzem był Alchim/ on / ktory chciał być Kaptanem. Ci ieli skazyć na lud Zydowski przed Krola/ mowiac: Judas z bracia swa/ wytracil wssystkie przyiacioly twoie/ tak że też y nas z ziemi naszey wygnat. A tak teraz ze sley takiego meża kthoremu wierzyss/ żeby ziachawssy ogladat to wssystko wykożnienie ktore nam uczynil/ tudzież y kraiam Krolewskim: a żeby pokarat wssystkie przyiacioly tego/ y pomocniki ich.

Obrat tedy Król z przyiaciol swoich Barchide/ ktory panował za rzeka/ zacnego a wielkiego w Krolestwie/ y Krolowi wiernego: poslat tedy te ( aby ogladat ono spustoszenie a zagube ktore uczynil Judas ) a przynim Alchimą niecnocliwego wysadził na Kaptanstwo: y rozkazat mu aby uczynil pomste nad syny Izraelskimi. Kussywssy sie tedy/ przyciagneli z woyskiem wielkim do ziemi Judskiej: y wyprawili posly/ a mowili z Juda y z bracia tego slowy spokojne: mi na zdradzie. Ale oni nic niedbali na powiesci ich: bo widzieli iż przyciagneli z zastępem wielkim. A zesslo sie do Alchima y do Barchidy zbor niematy Pisarzow/ pytac go o tho coby było sprawiedliwego: a na pierwey Alsydeic to jest co byli nabożni y stych ktorzy byli miedzy syny Izraelskimi: y zadali od nich pokoiu. Bo thak sobie mowili: Kaptan do nas przyiachal chto wiek z plemienia Aaronowe/ nie podeydzie a nie osuka nas. A mowil iednak do nich slowa spokojne: Ktemu y przysiał im mowiac: Nieuczyniemyć wam nic tego/ ani przyaciolom waszym/ y uwierzyli mu. Potym poimat snich pięćdziesiąt meżow/ y zamordował ie iednego dnia/ podług onego co napisano jest. Ciata swietych twoich/ y krewnich rozlali okoto Jeruzalem/ y niebyło ktoby ich był pogrzebił. A przypadł strach y trzesawica na wssystek lud: bo sobie mowili: Niemasz w nich ani prawdy / ani sadu: bo iuz zlamali a prześchabili umowę/ y przysiege ktora przysięgli.

Pothym russył sie Barchides z woyskiem



## Nachabeyskie.

od Jeruzalem / y potożył sie przy Bethle-  
cha: A posłał / a poimał wielu z onych co  
byli do niego zbiegli / a niektore theż z ludu  
pobit / y wstydni wielka wmiotat. A po-  
ruczył kráine Alchimowi / ktoremu y zosta-  
wiał rathunek z woyska swego temu ku po-  
trzebie. A sam Nachides obiachat zás do  
Krola. A on Alchimus / pilnie vstrowat y  
starał sie o zwierzchnosc kaptanswa swe-  
go: do ktorego sie też zbiegli wssystcy kto-  
rzy rozruch czynili y macili w ludzie swoim  
y opánowali ziemie Judska / a wielka po-  
rasske vczynili w Isráelu. Widzac Judas  
one wssystkie złe rzeczy ktore czynil Alchi-  
mus z onemi kthorzy przy nim byli / synom  
Isráelskim / daleko gorze y wiecey niż po-  
gani: thedy náiażydy y wytharczki czynil po  
wssystkich gránicách Zydowskich w kolo / y  
mócił sie niepomatu na onych zbieglach:  
tak że theż przestáli potym w tarczki czynić  
w ziemie Zydowskie.

Alchimus to obaczywssy / że przemagał  
go Judas z onemi co przy nim byli: czuac  
sie też że im zdotac niemiat: wrocil sie zás  
do Krola / y osoczył a obiautowat ie wiela  
haniebnych zlosci. Krol thedy wyprawił  
Nytanora / iednego z paniath swych co za-  
cniwssych / ktory byl nieprzyiacielem wiel-  
kim Isráelczykom: y dał mu tho poruczeń-  
stwo: aby wywrocil a wytracil on lud. Pri-  
ciagnal thedy Nytanor do Jeruzalem z  
woyskiem barzo wielkim / y poslał do Ju-  
dy / y do bratow iego na zdradzie z posel-  
stwem spokoynym / themi slowy: Niechay  
niebedzie walki między mną y między was-  
mi: ziade z kila meżow / abym ogladal o-  
blice wasze w pokoju. A przyszedł do Ju-  
dy / y przywitáli a pozdrowili sie z obu stron  
spokoynie / a iuz byli pogorowiu nieprzyia-  
ciele kthorzy mieli poimać Jude. Co gdy  
doszło y oznaymiono bylo Judzie / że na-  
zdradzie byl przyszedł Nytanor do niego:  
wlekl sie go / ani wiecey chciał widziec obli-  
cza iego. Zrozumiawssy thedy Nytanor że  
sie iuz obnażył a odkrył radá iego: wycia-  
gnal przeciwo Judzie ku boiowi przy Ka-  
farsalámá. A pádło z woyska Nytanoro-  
wego / málem piec tysiecy meżow / a osthá-  
thet vciekli do miasta Dawidowego. Po-  
tey porassce wstąpił Nytanor na gore Sy-  
on: y wysli przeciwo niemu kaptani / aby  
go przywitáli a przyieli w pokoiu / y wka-  
zali mu zupełne offiary ktore offiarowali  
za Krola. On násmiawssy sie / wzgardził  
nimi / y splugawil: y tak hárdzie mowic / a  
przysięgł gniewaiac sie / temi slowy. Jes-  
liż wiec niebedzie wydan Judas y woysko  
iego w ruce moie ( przysięgam ) iż iako sko-  
ro osie wroce w pokoiu / spale then dom. A

wyszedł z thamead z wielkim gniewem: A  
kaptani ( wrocivssy sie ) sli y staneli przed  
otarzem w koscielo: a placzac tak mowi-  
li: Ty miły Pánie obrates ten dom / aby w  
nim wzywano imienia twoego / aby byl dom  
modlitwy y prosby ludu twoiemu: vczynze  
pomsténád tym cztowiekiem / y woyskiem  
iego / niechże popadaia od miecza: Pomni  
na sluznierswa ich / a nieday im thego by  
sie mieli zostac.

Clagnal tedy Nytanor od Jeruzalem /  
y potożył sie obozem przy Bethoron: thu  
przibyto mu na pomoc woysko Syriyskie. A  
Judas lepak przyciagnal do Abdarsa / ze  
trzemii tysiecy meżow: A modlit sie Judas /  
rzekac: ( Tá on czas ) Pánie / ci co byli po-  
sláni od Krola Senachieriba / że przeciw  
thobie sluznieli / wyszedł Angiot / y porazit  
ich sto / osmdziesiat / y piec tysiecy: tak że y  
dzis Pánie rácz zetrzec tho woysko przed  
nássymi oczyma / niech poznáia ini / że nie  
cnotliwie a złe mowil o swietym koscielo  
twoim / a osadz go wedlug zlosci iego. A  
stoczyli z obu stron woyska bitwe / we trzy-  
nasty dzien krieżycá Abdar: y porazone iesth  
woysko Nytanorowe / a nápierwey sam byl  
zabit w oney bitwie. A iako skoro obaczyto  
woysko iego / że iuz padł Nytanor / porzu-  
ciwssy horeża swoje / vciekli: a owi gonili  
ie iedne dniá chodu / od Abdar az do Ga-  
zary / a biezac za nimi trabili w traby dá-  
iac innym znáć. A wycoczyli sie ze wssystkich  
zameczkow Zydowskich okolicznych / y prá-  
wie ich sobie podawali iakoby na rogách /  
odskakuiac y przyskakuiac do nich / y pádli  
tam wssystcy od miecza / thak że ani iedurny  
snich nie zostal. A pobrali odartki snich so-  
bie za korzysc: a Nytanorowi glowe vcie-  
li / tak że y práwa reke te ktora hárdzie wy-  
ciagal a przyniesli / y zawiesili ie przeciwo  
Jeruzalem. A byl wielce lud wesol / y strá-  
wili on dzien w wielkim weselu. A vstáwili  
aby na kazdy rok on dzien trzynasty krieży-  
cá Abdar obchodzono. A byla potym w poko-  
ju ziemia Judska przez niewiele dni.

### Cap: 8.

Opisanie mocy Rzymstey / iako też Judas wypra-  
wit posly do Rzymá zadaiac pokoiu / a oni mu odpi-  
sali y odeslali przymierze na miedzianych tablicách.

**S**lyszal potym Judas powiesc  
o Rzymianach że sa mocni w  
silách / a że przedstawia na kaz-  
dey rzeczy slusney o kthora ie  
kto zada: y ktorzykolwiek przy-  
stawia do nich / że zeymuia sniemni przyia-  
cielstwo / a że sa barzo mocni. Slysseli theż  
o bitwach ich / y o dzieiach ich kthore mo-

2. Para: 7.

4. Reg: 19.  
2. Mach: 8.

2. Mach: 15

1. Reg: 17.  
Iudit: 13.  
2. Mach: 14.

Mach: 14.



## Pierwsze Księgi.

1. Mach: 1.

enie a meżnie czynili w Galacii / że te zwy  
ciężywscy hołdownemi sobie uczynili: także  
też co czynili co za rzeczy broili / w ziemi  
hiszpańskiej / a iż podbili pod swa moc kru-  
sce srebrne y złote kłhore tam są / a iż opá-  
nowali wsselkie miejsca za rąda y cierpliwó-  
ścią swoia: miejsca też kłhore bårzo daleko  
od nich były / y Krole kłhorzy ie náieszdiali  
od kráiorw ziemi / stárli y porázili poráská  
okrutna: A int hołdowni im dárac dań ná  
kázdy rok. Ze też Silippá / y Persé Gethé-  
skie Krolá / y iné Krole kłhorzy sie ná nie smie-  
li woyna oborzyć / stárli woyna / y otrzy-  
máli ie. Thákże y Anthiochusá wielkiego  
Krolá Azeyskiego / kłhory ná nie walczył /  
márac sfoy dwádzieścía Stoniow / y iezne /  
y wozy / y woysko bårzo wielkie / porázili ná  
gtowe: A iż go poimáli żywo / y wtożyli náń  
aby dáwał sam y ci co by po nim krolowá-  
li dań bårzo wielka / a iessze aby dáł za ste-  
pce / kte y uczyniwscy rozdziat kráiny Ju-  
deyska / Medska / y Lidyska co nálepy-  
czesc tych kráin / wstawscy iemu / dáli Lu-  
menowi Krolowi. A iż ci co byli w Greciei /  
chcieli iść / y wykorzenić ie: gdy sie tego do-  
wiedzieli / wypráwili do nich hetmána iez-  
dnego / y walczyli przeciwko im: y pádło  
snich bårzo wiele / nátoniec y żony im w nie-  
wola pobráli / y syny / y rozebráli ie / a zie-  
mie ich opánowali / y poburzyli mury ich /  
y podbili ie w niewola sobie aż do dnia dzi-  
siejszego. Thákże iné krolestwa / y wyspy /  
kłhore sie im niegdy zastáwiali / wykorze-  
nili / y pod moc swa podbili. Ale z przyia-  
cioty swemi / y stemi kłhorzy snimi dobry po-  
koy mieli / chowali nieodmiennie przyia-  
cielstwo. A opánowali krolestwa thák one  
kłhore były blisko / iáko the co były daleko: bo  
kłhorzy kłwiek slysseli záwotanie ich / bali  
sie ich: A kłhorým chcieli dopomóc ku krole-  
stwu / ci krolowali / ále kłhore też chcieli / te  
z krolestwa stracáli: y zbili sie a wyniesli  
bårzo wysoko. A przed sie miedzy temi wśyt-  
kiemi żaden nienosił Krolewskiej Korony /  
ani w Páwtoce ( odzieniu Krolewskim )  
chodził / aby w niej sławnym a zacnym był:  
ále uczynili sobie dwor / a ná kázdy dzień rá-  
dzili sie trzystá y dwádzieścía meżow / rá-  
dzac wśthawicznie o pospolstwie / aby tho-  
czynili co przysłhoi. A poruczáia iednemu  
człowiekowi wrzad swoy doroczny / aby pá-  
nował wśyskiey ziemi ich: y wśyskcy są po-  
słusni iednemu / a niemáś miedzy nimi za-  
dneý zázdrości ábo zawiści.

Obrat tedy Judás Eupolemá syná Ja-  
nowego / syná Jakobowego / y Jasoná sy-  
ná Eleázárowego / kłhore poslat do Rzymá  
aby postánowali a ziele snimi przyiaciel-  
stwo y towarzysztwo: a ( prosili ) żeby zdie-

li snich iármio Greckie / bo widzieli że w  
niewola podbijáli a ciñneli krolestwo Isra-  
elskie. A odiácháli do Rzymá w droge bår-  
zo dalek a przysláchawscy / wessli do ich dwó-  
ru / y spráwowáli legácia temi słowy. Ju-  
dás Máchábeyczyk / y brácia iego / y lud zy-  
dowski / posláli nas ku wám / abyśmy swá-  
mi postánowali przyacielstwo y pokoy / a  
żebyśmy sie spísáli swámi / żeśmy thowárzy-  
smi y przyacielmi wásemi. A podobáta sie  
tá rzecz Rzymianóm. A zápis kłhorý zápi-  
sáli byli ná tablicách miedziánych ten iest:  
y posláli go do Jeruzálem / aby też v nich by-  
ta pámiatka tego pokoiu y towarzysztwa.  
Dzisey sie dobrze Rzymianóm / y narodowi  
Zydowskiemu ná morzu y ná ziemi ná wieki:  
a miecz y nieprzyaciel bádż od nich daleko.  
Gdzieby pierwey powśtháta woyna prze-  
ciwko Rzymianóm / ábo ná wśytkie kłhorzy  
snimi są w towarzysztwie / we wśytkim páń-  
stwie ich: tedy doda im pomocy narod zy-  
dowski / iáko ciás poda a wkaże / zupełnym  
a wprzemym sercem: a thym kłhorzy beda  
walczyć nie nie dádzá / ani spiżé / ani hore-  
zá / ani pieniedzy / ani okretow / iáko sie po-  
dobálo Rzymianóm: a beda przysłrzegáć  
mándatow ich nie od nich niebiorac

Takież z drugiey strony / przypádnieli ná  
Zydowski narod pierwey woyná / beda ich  
Rzymianie rácowáć z chuci / a wprzemie /  
iáko by im ciás dopuścić: a tym kłhorzy be-  
da pomágáć / nie bedzie dána pszenica / zbó-  
roia / pieniadze / okrety / iáko sie podobáto  
Rzymianóm: y beda przysłrzegáć mándá-  
tow ich kłrom zbrády. W te słowa postáno-  
wili Rzymianie z Narodem Zydowskim  
przymierze: Jesliż by wiec po tych to slo-  
wiech ci ábo owi / chcieli co przydáć ábo  
wiał do tego / uczynia to z spolecznego przy-  
zwolenia: a cokolwie by przydáli ábo wie-  
li / gwiesná a pewná rzecz bedzie. Ale y te  
rzeczy zle kłhore Krol Demetrius uczynił  
przeciwko Zydóm / písálistmy iemu te słowa  
Przeczes obciázyl iármio thwe ná przyia-  
ciele y towarzysze nássé Zydy: A ták iesliż  
sie wiec drugi raz wciéka do nas záwuiac  
ná cie / uczynimy im Sáb / a bedziemy stho-  
ba walczyć morzem y ziemiá.

Cap: 2.

Woysko Demetriusowe: zydy wálczy y potyká sie  
wym boiowánim Judás vmárc iáka zálosć Zydóm  
z smierci tego / Jonatás ná miejsce iego wysádzó-  
ny / syn Jambrowe ná biesiedzie pobit. Alcimus pá-  
ralsiem iárazony od bogá iedni / a Béchides wcié-  
zony od Jonatáy / prz: mirze snim uczynił / do do-  
mu od ischál / y nigdy sie do Zydowskwa zis nie-  
wracal.

Tym



## Wachabenskie.

ich. 7.

**L**ym czasem gdy wysłyszal Deme-  
tryus że zabity był Utkanor /  
y wojsko jego porażone / wmy-  
ślił zaś posłać do ziemie Żydo-  
wskiej Bakhidá y Alchimá /  
przydawssy im prawy narożnik wojska. A  
ciągnął ta droga która bieży do Gátgalá /  
a potożyli się obozem w Máfáloch / kthore  
jest w Arbells / tego y dobyli / y dobywssy za  
mordowali bázro wiele ludzi.

W pierwszysy miesiąc / roku setnego / pięć-  
dziesiątnego / y wthorego / przyciągneli z  
wojskiem do Jeruzáleu / a ruszysy się /  
ciągneli do Bereán ze dwudziestha tysięcy  
meżow / y ze dwiema tysięcy iezdynych. A Ju-  
dás potożył się był obozem w Láisá / a miał  
z sobą tylko trzy tysiące meżow wybornych  
ktorzy gdy wyzrzedli wielkość onego wojska  
że ich było bázro wiele / wlektli się bázro / y o-  
deszło ich nie máto z wojska / tak iż nie zo-  
stało ich iedno osm set meżow. Co widząc  
Judás / mówi / że się rozpierzchnęto wo-  
jsko iego / a że bitwa już przystykowała / stru-  
chlat był ná sercu / że nie miał czasu zebrać  
za siebie ludu. A bedąc rozzerwány ná myśli /  
iáł mówić do tych ktorzy byli zostali. W-  
stańmy / a podźmy przeciwko nieprzyacie-  
lom nássym / iesli bedziem mogli / bedziem  
się bić snimi. Ale odwodzili go od tego / mo-  
wiąc: Proźno / nie bedziem ci mogli / ale rá-  
czej zachowaymy żywoty nássie teraz / wro-  
ciwssy się do bráciey nássy / a potym snimi  
bedziem walczyć przeciwko nim: boć nas  
teraz niewiele.

Odpowiedział Judás / Oddal to Boże od  
nás / żebyśmy mieli przed nimi wciekac: ale  
iesliż wiec już przyszedł nam czas / pomrzy-  
my mocnie a meżnie dla bráciey nássy / a  
nie zostawiamy zelżywości a fromoty sła-  
wie a záwołaniu nássemu. A w tym wyrwie-  
dziono wojsko (nieprzyacielskie) z obozu /  
y stáneto przeciwko nim: y rozdzielono by-  
ło konne ná dwa huffy / a procarze y strzel-  
cowie sli przed wojskiem / y byli ná spiecy  
co mocniejszy meżowie. A Bakhides był  
w prawym narożniku wojska / y posthepo-  
wały k nim huffy z obu stron / a potym vde-  
rzyli w traby / uczynili też okrzyk y ci co byli  
z strony Judy / thák że się ziemia trzęsła od  
krzyku zastepow: y potykali się w boiu od zá-  
ránía do wieczór.

Obaczył potym Judás że dłuższa była stro-  
ná huffy Bakhidowego po prawey stronie  
przylaczili się k niemu wssyscy co lepszego  
serca / y zstárssy prawa stronę / gonili wcie-  
kące aż do gory Azoru. A owi zaś co po le-  
wey stronie byli / obaczywssy że porażony a  
stárty narożnik prawy / puścili się za Juda-  
y za onemi co przy nim byli z tyłu: thám się

dopiero zaczęła ciężka bitwa / y padło z o-  
bu stron rannych bázro wiele. Tamże y Ju-  
dás zabity a drudzy wciekli. Potymże Joná-  
tás y Symon wzięli ciało Judy brata swego  
y pogrzebli je w grobie oycow swoich / w  
mieście Modyn. A plátal go wssytek lud Iz-  
raelski z lámentem bázro wielkim: y lito-  
wali a żalowali go przez wiele dni / mo-  
wiąc: Ech także oto upadł mocarz / który  
wiele wyswiebodził lud Izraelski: Insse  
sprawy dzieiow wojennych Judowych / y  
cnotliwych uczynkow które czynił / y wiel-  
kości iego / nie są opisane / bo ich było bázro  
wiele.

Stáło się tedy po śmierci Judowej / wy-  
nurzyli się a powstałi niecnotliwi meżowie  
po wssich gránicach Izraelskich / y ná ten  
czas się okazáli a wzešli wssyscy ktorzy pto-  
dzili niecnote. Tychże też dni był bázro wiel-  
ki głód / y poddał się Bakhidowi wssytká  
kraína. Tedy obrat Bakhides meżow bez-  
bożnych / y postanowił je Pany w ich krai-  
nie: ci szukali y dowiedowali się pilnie o  
przyacieloch Judowych / y przywodzili je  
do Bakhidy / y pastwił a mścił się ná nimi /  
y pośmiewał się z nich. I stáło się wielkie  
utrąpienie a wielki smutek w ludu Izrael-  
skim / thák iáki nie był nigdy od onego dnia  
kthoregonie był widzian prorok w Izra-  
elu.

A zessli a zebrałi się wssyscy przyaciele  
Judowi / y rzekli do Jonáty: Ponieważ że  
brat twój Judás zmarł / a niemáš meżá ie-  
mu podobnego / któryby wyszedł przeciwko  
nieprzyacielom nássym / Bakhidowi y tym  
kthorzy są nieprzyacioli narodowi náss-  
mu. A tak teraz ciebie dziś obieramy miá-  
sto niego / abys nam był Kriazęciem / y Het-  
mánem / a żebyś wiodł wojny nássie. Przyiat  
tedy Jonáthás ná on czas Kriestwo / y stá-  
nat ná miejscu Judy brata swego. Czego  
gdy się Bakhides dowiedział / o to stál aby  
go zabił. Ale Jonátás y Symon brat iego /  
y wssyscy kthorzy snim byli / poczuwssy tho-  
wssy ná puszcza Thetue / y potożyli się przy-  
ieżierze / ktore zowa Asfár. Zwiędziawssy  
to Bakhides: przeprawił się sam / y ze wssy-  
stkim wojskiem swoim przez Jordan w  
dzień Sobbotni. A Jonáthás zaś posłał  
brata swego Hetmána ludu / prosiac Ná-  
butheycyktow przyaciol swoich / żeby im  
pożyczyli przypraw swoich kthorych mieli  
obfitych dóstaték. A narod Jámbrów wyto-  
czywssy się z Mádábá / Janá bráthá iego  
poimáli / y wssytko co przy nim było pobra-  
li: y odesli precz zabrawssy one rzeczy. Po-  
tey przygodzie / dano iednego czasu Joná-  
cie y Symonowi brátu iego znác / że narod  
Jámbrów sprawuiá gody wielkie / y wiozą

Iosephusca:  
1. lib: 13.



## Pierwsze Księgi.

oblubienice z Madabá / corke jednego z wielkich Książat Chananejskich z pompa i kosztom wielkim. Tedy oni wspomnieli sobie krewną bratnią swego / y wybrali sie / y wtáli sie za gora. A podniosszy oczy swoje / wzrzedli áno rozruch wielki / y wyprawa kochowana / áno oblubieniec iedzie tu nim / y przyjaciele iego / y bracia iego / z bebnym / z muzyką / y dobrze zbrojno. A oborzyli á wderzyli na nie z zasadzki / y pobili ie / y pádło rannych bázno wiele / á ostáték wciékt na gory / á owi zábráli wstyk ié lupy ich: ták ze ono wesele obrociło sie w žal / á wdziec nośc muzyki ich w lámenty. A pomócimossy sie krwie brata swóiego: wrocili sie zás do Jordanowego brzegu.

2. Pará: 20.  
2. Mach: 4.

Co wyslawossy Báchides / przyciągnat w dzień Sobbothni do brzegu Jordanowego z wielką moca. Tedy rzecze Jonátas do swoich: Ruszmy sie / boiujemy ná te nieprzyjacioly nasze / boć iúz dziś niechát sie rzecz ma iáko wczorá / ábo ongi. Abowiem otoć iúz woyna ná nas / y w zprzodku / y stytu. W oczy nieprzyjaciela / á woda Jordana wa y tu y tam / thát ze y brzegi / y bagná / y lasy / iż wiecej miejsca niemáś do kadybysmy mieli stádać á wciékać. A ták teraz krzyćcie w niebo / ábyscie byli wybáwieni z ręki nieprzyjacioly wásszych. Pothym stoczyli bitwę. A wyciągnat iúz był Jonátas rękę swą chcąc wderzyć Báchide / ále on wdat sie zás od niego w zad: tedy skoczył Jonátas / y ci co przynim byli w Jordan / y niemogli przebić zá nim przez Jordan: A pádło z strony Báchidowej w on dzień tysiac meżow. Ale sam wrocit sie do Jeruzalem / y budowali miasthá obronne w żydostwie / twirdze teź ktora bytá w Jericho / y w Ammaum / y w Betoron / y w Betel / y w Tammata / y Sfara / y Topo / mury wysokienny / y bronami / y zamykaniem / opráwili. A osádzil ná nich straża / áby wtárczki czyiniac srodzili ludu Isráelskiemu: Obmurowat teź miastho Bethsure / y Gazare / y zamek / á posádzil w nich żołnirze / y náspizowat: wziat teź syny Książat onych kráin zá zastepce / y zosłhawit ie ná zamku w Jeruzalem pod straża.

Pothym zás roku setnego / pięćdziesiątnego y trzeciego / wtorego miesiąca / przykazat Alcimus rozwalic mury domu Bóżego wnetrznego / y pokázic spráwy Prorockie: y iúz był poczat Kázić. Ale onegoś czasu starat Pan Bóg Alcymusa / y tym przermáły sie spráwy iego: bo zámknety sie wsthá iego / y wsssthek wpadł od páralizu / thát ze wiecey niemogł ani słowá przemowić / ani rozpráwy wczynić o domie swoim. Omárt tedy Alcimus tegoż czasu z wielką

meką. A gdy obaczył Báchides ze iúz w márt Alcimus / wrocit sie zás do Krolá / y miała pokoy żydowska ziemiá dwie lecie.

A wzięli zás przed sie wssyscy niecnolli wt te mysl / mowiac: Oto teraz Jonátas / y ci co przy nim sa w pokoiu bezpiecznie mieściá: á ták my teraz przymiedzmy zás Báchide / y poima ie wssstkie iedneyze noc. Szli tedy y dodáli mu tey rády. A on uczynit ruszenie chcąc przyciągnąć z wielkim woyskiem: ále pierwey poslat potháie mnie listy do towarzyszow swoich kthorzy byli w żydostwie / áby poimáli Jonáthe / y one kthorzy przy nim byli: iedno iż nie mogli / bo sie iúz im bytá odkrytá y oznáymitá ráda ich. Záchwycit bowiem był meżow oney kráiny kthorzy byli zethmáni w woysku pięćdziesiąt / y zámordowat ie. Potym odešli Jonátas y Symon / y ci kthorzy snim byli do Bethbese / ktore iest w puszczy: y wywiódł á pobudowat zásie co sie bytá poobáláto / y mocno opráwili ie. Dowiesdzial sie tego Báchides / y zebrał wssstheko mnostwo swoje: á one kthorzy byli w żydostwie oznáymiwssy im wyzwał kthemu. Przyciągnat potym / y položyl sie obozem ná Bethbese: y sturmował ná nie wieś le dni / ná koniec y strzelbe zástawit. Wtym Jonátas zosławiwssy Symoná bratá swego w mieście / sam sie wyrwał do kráiny: á przyciągnawssy z niemáłym poczetem / poráził Odará y bracia iego / y syny Sázeronowe w ich namiećiech / y iat thym wiecey być / y pomnázac sie w silách. A Symon teź z temi co snim byli / wtoczyli sie y zápalili strzelbe / y ieli bić ná Báchide / á stárl go / y utrapili go niepómátu. A iż oná ráda iego / y záchánie iego bytá poprożnicy / rozgniewat sie ná one niecnolliwe meze / kthorzy mu byli tey rády dodáli / zeby przyciągnat do kráiny ich / y pobit ich bázno wiele: A sam myslit był z ostátkiem wrocic sie do kráiny swojej.

Czego gdy sie dowiedziat Jonátas / poslat do niego Legaty / áby snim wczynit sobie pokoy / zeby sobie z obu stron wrocili ienice. Ktory on rad przyiat / y pozwolil ná zádanie iego / y przysięgł ze mu nigdy wiecey nie ztego niemiat wczynić po wssstkie dni żywota iego. Wrocit mu teź ienice kthore kolwie był poimat pierwey w ziemi żydostkiej: á wracáiac sie zás odiáchat do ziemi swojej / y nigdy wiecey myslit nieprzyložyl bym iat zás przytáhc do gránic iego. A thát przesthat miecz w ludu Isráelskim: y mieściat Jonátas w Machmas / y poczat tam Jonátas sadzić lud / á wykorzenit bezbożne z ziemi Isráelskiej.



# Wachabeyskie.

Cap: 10.

Gdy Alexander opánował Ptolomáide Krol Demetrius chciał uczynić przymierze z Jonathas ale Jonathas wolat zachować przyjaćielstwo z Alexanderem / Który potym wielkie uczył Jonatę / y podarza mu wéctwo na wól przyjaćielstwa dal.

eph: ca:  
3. li:  
13.

Mach: 9.

**R**oku setnego / sześćdziesiątego przyjechał Alexander syn Antiochowy / Ktorego zwano Zachym: y opánował Ptolomáide / y przyjele go / y Krolował thám. Co gdy uslyszat Demetrius Krol / zebrał bázro wielkie woysko y wyrzagnat przeciw niemu ku boiowi. Tedy poslat Demetrius list do Jonathy / słowy przyjaćielskimi / iego wysławiając a wielmożąc: Bo thak myslit. Wprzeźmy my uczynić sobie srim pokoj / pierwey niżby co czynit z Alexanderem przeciwo nam: Bo on lepał wspomni na one wssystkie zterzeczy ktoremy przeciwo niemu czynili / y przeciwo bratu iego / y przeciwo narodowi iego. A dopuścił a dozwołit mu zbierać woysko / y gotować horeja / a żeby był thowarzyssem iego / zastępcę Kthore trzymał na zamku ka: zat mu przywrócić. A tak przyszedł Jonathas do Jeruzalem / y czedł list tak że wysłetek lud mogł uslyszec / y oni Kthorzy byli na zamku. A uleli sie boiaznia wielka / gdy uslyszeli że Krol dal mu moc zbierać woysko. Oddano też Jonacie zastępcę / a on ie oddat rodzicom swym: y mieszkat Jonathas w Jeruzalem / y poczat odnawiać y budować miasto. A rozkazat robotnikom aby wywiedli mury / y obtoczyli murem gorę Syon kámiennymi kwádrathowemi dla lepszy obrony: y uczynili thak. A zuciékali cudzoziemcowie ci co byli na thwierdzach ktore był pobudował Bakhides: y obbiegłszy a opuściłszy każdą swę miejsce / wcieli do ziemie swoiey: tylko iedno w Bethsurze byli zostali niektorzy z onych / co opuścili byli zakon y przykazanie Boże. Bo tho miasto było ich wcieczka.

Alle gdy uslyszat Krol Alexander one o biernice ktora był obiecat Demetrius Jonacie przez list: y gdy mu opowiadano wólki y moc ktore y sam czynit / y bracia iego / y prace ktoremi robotowali / thedy rzekł: A zaś gdzie naydziemy meżá takowe: a tak teraz uczynimy go przyjaćielem y towarzyssem naszym. A napisał list / a poslat do niego temi słowy / mówiąc: Krol Alexander bratu swemu Jonacie / życzy zdrowia. Sły felisny o tobie żeś iest mąż mocny w siłach: a iestes tego godzien abyś był przyjaćielem naszym: a tak teraz postanawiamy cie być naywyszym Káptanem w narodzie two-

im / a żeby cie przyjaćielem Krolewskim zwano ( poslat mu też páwłokę Krolewską y koronę złotą ) abyś też o tym co naszego iest snamy czut a rozumiat / a żebyś przyjaćiel snamy zachował. Oblókł sie tedy Jonathas w odzienie poświęcone siódmego miesiąca roku setnego / sześćdziesiątego / w dzień święty poświęcania kościoła: y zebrał wielkie woysko / a nasprawił zbroje bázro wiele.

Uslyszat potym Krol Demetrius te słowa / y zafasował sie niepomatu / mówiąc: Co żeśmy to uczynili / że nas vprzedził Alexander zachwyćić przyjaćielstwo Zydy ku swęy obronie: Uapissę ya im także słowa wtkadne a prossace / y dostoienskwac posle też y dary: aby mi byli na pomoc. A pisat do nich temi słowy. Krol Demetrius narodowi Zydowskiemu / zdrowia życzy. Ponieważ żeście trzymali snamy umowe / y trwaliście w przyjaćielstwie naszym / a nie przyskalscie do nieprzyjaćiel naszych / sly felichmy tho / y Kochaliśmy sie z tego. A tak y teraz trwajcie iesse zachować przeciwo ko nam wiare / a my tho wam oddamy w ssem dobrym / za tho coście nam uczynili. A odpusćimy wam podatki wielkie / a ow sse iesse was dáruiemy. A iusz teraz czynie was wolnemi y wssystkie zydy od dány / y ptaca za sol wam odpuszczam / y korony odpuszczam / y trzecia część zboża: a potowicze owocow z drzewá czo na mnie przychodzi te wam zostawiam / ode dnia dzisieyszego na potomne czasy / aby wiecey niebrano z ziemie zydowskiey / y ode trzech miast Kthore iey sa przydane z Samariey y Galiley / ode dnia dzisieyszego na potomny czas. A Jeruzalem niechay bedzie swiete y wolne z granicami swemi / a daniel / y dziesięciny niech iego beda. Spuszczam władza a moc swa na zamku Kthory iest w Jeruzalem: a dawam ia w rece naywyssemu Káptanowi / żeby nánim postanowił meże / ktore kolwiek on obierze / Kthorzyby go strze gli. A każdego człowieka zydowina / ktory iest w poimaniu z ziemie Iudskiey po wssy Kiem Krolestwie mogim / puszczam wolno dármo / a iusz wssystcy niech beda wolni od daniel / y od bydtá swego. Wssystkie też dni wroczyste / y Sobbothy / y nowych Krieycow / y dni postanowione / y trzy dni przed dniem wroczyстым / y trzy dni po dniu wroczyстым / niech wssystkie beda wolne a swieobodne w ssem Zydow w Krolestwie moim: a żaden niech niema tey mocy by mial co czynić / abo zruszać iaka sprawę przeciwo ko Kthoremu slich / we wsselákiey sprawie. A niech popissa z Zydow do woyska Krolewskiego trzydzieści tysiecy meżow / a beda im

1. Mach: 11.

dane



## Pierwsze Księgi.

dane potrzeby dostateczne / tak iako być musi wsem wojskam królewskim / znychże też beda wysładeni a zrzudzeni ci co by byli na twierdzach króla wielkiego: y z nich ta też beda wysładeni urzędnicy nad thymi sprawami w królestwie E chore sie dzieła o wierze / y niektorzy snich niech beda kraszety / y niech chodzą wolno w swych pracach: iako przykazat Król w ziemi Judzkiej. A te trzy starostwa E chore przydane są żydostwu z ziemi Samaryjskiej / niech beda poczytane z żydowską ziemią: a niech beda pod jednym / a niczyiem władze nad sobą niech nieznają / iedno kaptana najwyższego. Ptolemaide y pograniczne ziemie tey tem darował / świętym ktorzy są w Jeruzalem / na potrzebne nakłady na święte rzeczy. A ia E themu już dawam na każdy rok piętnaście tysięcy grzywien srebra z dochodów królewskich / ktore na mnie przyślusia: y to wszystko co zatrzymane / a cze go nie oddali ci urzędnicy ktorzy nad temi sprawami byli lat przedessłych / od tego czasu wszystko będzie dano na potrzeby domu Bożego. Nad to ieszcze pięć tysięcy grzywien srebra / ktore brano z dochodów świętych na każdy rok: y ta niech kaptanom należy a będzie / ktorzy są na posłudze. A ktorykolwiek wciecże do kościoła ktory jest w Jeruzalem / y we wszystkich granicach iego / wien co królowi we wszelkiej sprawie: niech beda wolni / a wszystkie rzeczy swe E chore mają w królestwie moim / niech swieobodnie mają. Jeszcze y na budowanie y na poprawę kościoła / nakłady beda dane z skarbu królewskiego: Ktemu y na budowanie murów / y ku poprawie okolo Jeruzalem / nakład będzie dany z dochodów królewskich / tudzież the y na pobudowanie murów w żydowskiej.

1. Mach: 7.

Gdy wysłyszał Jonatas y lud iego takowe słowa / ani im wiara dali / ani ich przyieli: bo pamiętali na one okrutne zle rzeczy ktore czynił ludu Izraelskiemu: bo ie był bardo znedził. Ale przyłożyli myśli do Króla Alexandra / że on pierwey snimi o pokoy czynił y dobawali mu pomocy po wszystkich dni. Zebrał tedy Król Alexander wojsko wielkie / y ciagnął snim przeciwko Demetriusowi. A zwiędli bitwie oni dwa królowie / a podobno chyty wciekło wojsko Demetriusowe / ktore gonit Alexander / y przypadł na nie. Tedy sie rozmogła okrutnie bitwa / do samego zaficia słońca. A zabito tham Demetriusa w ten dzień.

Joseph: ca: 5. lib: 13.

Posłał potym Alexander do Ptolomeusa Króla Egiptskiego Legaty temi słowy wstąpiac. Ponieważem sie wrocił do Królestwa moiego a siadłem na stolcu oycow-

moich / y otrzymałem Księstwo / a potatem Demetriusa / y posiadłem krainę naszą / zoczyłem snim bitwę / y poraziłem go a stąrt y z wojskiem iego / y siedziemy na stolicy Królestwa iego / tedy teraz upewnimy między sobą przyiaźń: a day mi dziewczę swa żonę / że ia beda dzieciem twoim: a ia posley tobie samemu y tey przystoynie dary.

Odpowiedział mu Król Ptolomeus temi słowy: Fortunny a szczęśliwy tho dzieci E choregoś zas doszedł ziemie oycow twoich: y wsiadł na stolec Królestwa ich. A tak teraz ia uczynię wszystko o coś mi pisał: Ale sie zemna ziedź do Ptolemaid / że sie tam spocinie ogladamy / a weźmie cie sobie za zięcia tak iako żadaś. A wyiachał Ptolomeus z Egiptu sam y Kleopatra corka iego y przyiachał do Ptolemaid roku Setnego sześćdziesiątego y wtorego. Tam mu zaiachał w drogę Król Alexander / a on mu oddał corkę swa Kleopatrá: y sprawił tey welele tamże w Ptolemaidzie po Królewsku z wielką sławą.

Potym też pisał Alexander Król do Jonaty aby mu zaiachał drogę do Ptolemaid. Iachał z wielką sławą do Ptolemaid / a tam sie zssedł ze dwiema królmi / y darował im srebra y złota / y innych podarza bardo wiele: y był im bardo wdzięczny. A ześli sie przeciwko nie<sup>o</sup> meżowie niecnoliwi ludu Izraelskie<sup>o</sup> / meżowie bezbożni / żalując sie nań: ale Król niechciał ich słuchać. A kazał zbiać z Jonaty odzienie iego / a oblec go w pawłokę królewską: y uczyniono tak. A posadził go Król podla siebie. Potym rozkazał Książetom swoim / Wynidźcie snim w poszrod miasta / a opowiadaycie aby sie żadny nie żałował nań o żadna rzecz / a żeby go też żaden o żadna rzecz nie gąbał ani molestował: A stąto sie gdy oni co nań żalowali wyrzeli one sławę a wielką moźność iego E chore opowiedano / a samego być w Królewskiej ście / że wszyscy wciekli / y wzięli a wważył go Król / y wpisał między przednieysze przyiacioly: y wczynił go Wodzem / y uczestnikiem Księstwa. A wrocił sie zaś Jonathas do Jeruzalem spokojem y weselem.

Roku setnego / sześćdziesiątznego y piętego: przyiachał Demetrius syn Demetriusowy z wyspu Krethy / do ziemie oycow swoich. Co wysłyszał Alexander Król / zafasował sie nie pomatu / y wrocił sie do Antiochii. Tedy posthánował Demetrius Król Zetmanem Apolloniusa / E chorey był starostą w ziemi Celestryi: y zebrał wojsko wielkie / a przyciagnął do Jamnii: A posłał do Jonaty najwyższego kaptana / temi słowy: Wiec ty sam sie masz sprzeciwiać

Joseph: ca: 6. lib: 13.

1. Mach: 13.



## Wachabenskie.

a ia sibatam ci sie w posmiach y na waga-  
 nie/ przeto ze ty wladza swa nad nami okā  
 znieś y rozciągaj po gorach. A tak teraz  
 iesliż wiec tussys sobie o sitach twych do-  
 rze/ wyiedź do nas w pole/ tedy sie spotu sko-  
 stuiemy/ boć przy mnie iest moc wojenna.  
 (Nie wierzyssli) pyta y dowiedz sie com  
 ia iest/ y ini ci co mi pomagāia: ktorzy tho  
 powiādāia/ ze sie nie moze stawić nogā wā-  
 ssa przed obliczym nāssym. Abowiem dwa  
 kroć wcieli oycowie twoi w swejze ziemi:  
 a coż teras iakoz bedziesz mogli wytrzymać  
 iezdne/ y tak wielkie woysko w polu/ gdzie  
 ani kamienia ani skāty niemāś/ ani żadne-  
 go miescā do kād byś miał wciec: Ale gdy w-  
 slyssat Jonāthās takowē słowā Apolloni-  
 ſā/ zruszył sie nā myśli/ y obrawssy dziesiec  
 tysiecy meżow/ wyiāchat z Jerusālem. A  
 Symon też brāt ie<sup>o</sup> zaiāchat mu w drodze  
 nā pomoc: y potoczyli sie obozem v Joppen:  
 y niedopuszczono mu wiechāć do miāstā: bo  
 była straż Appolloniussowā w Joppen: y do-  
 bywat go. Potym zlekssy sie ci co byli w mie-  
 scie/ otworzyli mu miāsto: takze Jonāthās  
 opānowat Joppen.

Wslyssawssy to Apollonius/ potawssy z  
 soba trzy tysiecy iezdnych/ y piesych bārzo  
 wiele/ ciāgnat iakoby miał isć ku Azotho-  
 wi/ a pothym wnetz sie wytoczył nā pole:  
 przetho iż miał bārzo wiele iezdnych/ y w-  
 tych duffat. Tedy puscil sie po nim Jonā-  
 thās do Azotu/ y stoczyli bitwe. Ale Apollo-  
 nius zostawil byt w obozie tysiecy iezdnych  
 zā nimi potāiemnie. Pobaczyt tedy Jonā-  
 thās ze zā nim zāsādżono nā zdrādę/ y obe-  
 sli oboz iego/ a oni strzelali nā lud: Jonā-  
 thow) ob zārānia āż do wieczorā. Ale lud  
 iego stat tak z sstkowāny iako byt roskazat  
 Jonāthās: a konie ich bārzo sie zrabiały.  
 Pothym Symon wytoczył woysko swoje/ y  
 uderzył nā woysko pieffe: bo sie iezdni byli  
 sprācowāli/ y stārtie/ tak iż wcieli. Wiec  
 oni co sie byli rozpierchneli po polu/ wcieli  
 do Azotu/ y wbiegli do Bethdagon bātwa  
 nā swego/ chcac sie tam wyswobodzić: Te-  
 dy Jonāthās zāpalit Azoth/ y ine miāstā  
 ktore byly okoto niego/ y pobrat lupy ich/ y  
 kościot bātwanā ich Dagonā: y wsytkie co  
 byli do niego wcieli/ spalit ogniem. A byto  
 wsytkich tak tych ktorzy pādli od miecā  
 iako onych ktorzy zgorzeli w ogniu/ okoto  
 oām tysiecy meżow. Potym rusczył sie Jonā-  
 thās stāmtad z obozem/ a potoczyt sie snim  
 przy Asstālonie/ y wysli z miāstā przeciw-  
 ko niemu z wielkā wciwoścā. A wrocit  
 sie zās Jonāthās do Jerusālem z swemi/  
 ktorzy mieli korzyści bārzo wiele. Stāto  
 sie potym: gdy wlyssat Alexander Krol the-  
 iego dziecie/ ieszcze wiecey wciit Jonāthe.

bo mu poslat zapone zlotha/ iako iest oby-  
 czay dāwāć przyrodnym Krolowssim. A te-  
 mu dat mu Acharon/ y wsytki grānice ie-  
 go w dzierzāwe.

### Cap: II.

Powsthat ptholomeus przeciwko Alexandrowi/  
 ktoremu corte swa naprzod ktora byt Alexander po-  
 ial/ wziat y wydat zā Demetriussa/ then wazyl sobie  
 y ciit Jonāthe/ y przyiacielstwo snim vmocnit/ ktore  
 zās stāmat. Antyochus potym zwyciezylssy Deme-  
 tryssa/ przymierze z Jonāta wejymit. Jonāthā z Sy-  
 monem brātem swym/ cieszto zwyciezāia cudzoziemce.



Krol theż Egipski zebrat thāt  
 wielkie woysko iako piasek kto-  
 ry iesth nā brzegu Morssim/  
 Naw też a okretow bārzo wie-  
 le: y okoto thego chodzit iakoby  
 do ssedł a otrzymat Krolestwo Alexandro-  
 we zdrāda/ a przytaczyl ie ku Krolesthwu  
 swemu: A wyiāchat do Syryiey rzekomo  
 przyiacielssim a spokoynym vmyslem/ y ot-  
 wierano mu miāstā/ y wychodzili przeciw-  
 ko niemu: bo byt roskazat Krol Alexander  
 aby przeciwko niemu wychodzono/ przeto  
 ze byt swiektrem iego. A gdy wieździat Pro-  
 lomeus do miāstā/ zostawiat straż swych  
 drabow w kādym miescie. A gdy nādiā-  
 chat blisko ku Azotowi/ ukazano mu kōs-  
 ciot Dagonow spalony ogniem/ y Azot/ y  
 inne miāstā rozborzone/ y ciāta pomiotā-  
 ne/ y groby onych meżow ktore byto pobito  
 nā wojnie/ wedle drogi. A powiedali Kro-  
 lowi: ze tho wsytko poczynit Jonāthās/  
 chcac go skāzić a nienawisć mu wejynić:  
 ale Krol milczat. Potym zaiāchat Jonāthās  
 Krolowi droge w Joppen z wielkā wci-  
 woścā/ y przywitāli a pozdrowili sie zob-  
 polnie/ y tāmze spāli. A prowadzil Jonā-  
 thās Krolā āż do rzeki Echora nāzywano  
 Eleutherus: pothym sie zās wrocit do Je-  
 rusālem.

Ale Krol ptholomeus opānowat miāstā  
 āż do Seleuciey pomorskiej/ y zāmyslit prze-  
 ciw Alexandrowi zle rādy. Wyprāwit tes-  
 dy posly do Demetriussa/ themi słowā:  
 Przyidź/ wejymmy miedzy soba vmowe/ ā ia-  
 tobie dam dziewke moie ktora ma Alexān-  
 der/ a bedziesz Krolowāć w Krolesthwie oycā  
 twego/ boć tego theraz lituie/ zemci kiedy  
 dat zāi corte moie: przeto iż mi stat o gār-  
 dlo moie: y zgānit ā obrzydzit go/ ze chciat  
 mieć Krolestwo iego. Wziat tedy od niego  
 corte swoje/ ā dat ia Demetriussowi/ po-  
 tym sie iūż odtaczyl od Alexāndrā/ ā tām sie  
 dopiero odkryty y obiāwity nieprzyiāzni ie-  
 go: Wiāchat tedy ptholomeus do Anchio-  
 chiey/ y wtozył nā swā głowe dwie koronie

Joseph: ca:  
17. lib: 15.

1. Mach: 10.

1. Reg: 15.



## Pierwsze kriegi.

Krolewskie/Egiptcka/y Azyjska. A Krol Alexander ná then czas był w Cyliciey: bo sie mu chcieli wybić z mocy / ci co byli w o nych mieyscach. Wslyšawssy tedy to Alexan der / čiagnat k niemu chcac nań walczyć: Krol też Ptolomeus wywiodł swe woysko / á zabiezał mu mocna reka / y odpędził go. Wciékt tedy Alexander do Arabstkiey ziemie chcac tam być bezpiecynym: á Krol lepał Ptolomeus wywysłson iest. Potym Záb diel Arabczył scławssy głowe Alexandrowi poslat ia Ptolomeusowi. A Krol Ptolome us vmárt trzediego dnia: y pomordowani á pobić sa ci co byli ná twierdzach / od tich ktorzy byli w obozie. A Krolowat Demet rrys / roku sethnego / siedmdziesiathego / y siódmego.

Onychże czasow zebrał Jonathas te kto rzy byli w Zydowskiewie / chcac dobyć zamku ktory był w Jeruzalem: y iuz byli poczynili przeciwko niemu strzelby nie máto. Ale sli niektorzy ci co mieli w nienawiści na rod swoy / meżowie zlosćiwí do Krola Demet rryusa / y zwiasthowáli á opowiedzieli mu / iż Jonathas oblegt zamek. Co gdy wsl yśat / rozgniewat sie: y thudziéł przyiáchat do Ptolomaidy / y pisat do Jonathy aby nie lezał koto zamku ani go dobywat / ále żeby co rychley przyiáchat do niego ná rozmow e. Gdy to wsl yśat Jonathas / kázał przed sie leżec koto niego: á sam wybrau ssy sobie stársze z ludu Izraelskiego / y z káptanow / pusćit sie w niebespieczeństwo. Nábrat wzdám z soba zlotá y srebrá / y ssath / y wpo minkow w dary bárzo wiele / tháke iáchat do Krola do Ptolomaidy / y nálażt táke przed oblicznością ie<sup>o</sup>. Tedy játowáli nań niektorzy niecnotliwi z iegoż narodu. Ale uczynit mu Krol Demet rrys tháke iáko byli uczynili ci co przed nim Krolowáli: bo wywysłssy go przed oblicznością wsszech przyiáciot swoich / y potwierdził mu przezo żeństwo ná káptánstwie / y ine rzeczy kto re kólowie przed tym miał kossowne / á uczy nit go Krájećiem náđ inssemi przyiácioty Krolewskimi.

Zadat potym Jonathas od Krola / żeby wolna uczynit ziemie Zydowska / y troie stá rostwá / y Samárya / y pogránicze iej: á o biecat mu trzy stá grzywien. A pozwolil mu Krol ná tho: á nápisat Jonacie listy o tym wssyśkim / ná ten krtat. Krol Demet rrys brátu Jonacie wskázuie zdrowie y narodowi Zydowskiemu. Przepis listu te go / ktorysiny pisáli do Lásthená oycá náss e go o was / poslálišmy wam abyście wiedzie li. Krol Demet rrys Lásthenowi oycu swe mu zdrowie wskázuie. Narodowi Zydow skiemu / przyiácielom nássym / ktorzy sie

nam zachowali / sprawiedliwie w tych rze czach ktore ná nas przysłusaia / wmyślich my dobrze uczynić / prze te dobra wola ich / ktorora máia ku nam. A ták posthánowali smy im wssyśkie gránice ziemie Zydow skiey / y trzy miásta / Lyde / y Kámáthe / kto re przydane sa ziemi Zydowskiey z Samáry iej / y wssyśkie pogránicze miásta ich / aby były odtaczone tym wssyśkim ktorzy offia ruia w Jeruzalem / zá tho co pierwey od nich Krol bierat ná każdy rok / y zá vrodzay ziemie y iáblek. Tudziéł też y ine rzeczy kto re nam prynależáły z dziesiecin y podáth / kow / od tego času / tedy im ie odpusćajamy tháke y od solnych stádom / y Korony co wiec nam nossono / y dawano / wssyśko tho im pozwalamy / á żadna rzecz z tych nie be dzie náruśona od thego času ná wieki. Przetoż teraz pilność czynicie o tym / abyś cie tego listu przepis uczynili / niechże be dzie dan Jonacie / y niech go potoża ná go rze świętey / y ná miescu pocziwym.

Tedy widzac Demet rrys Krol / iż sie w spokoita ziemiá przed oblicznością iego / á że mu sie żaden nie sprzeciwi / rospusćit wssyśko woysko swoie / kádego ná swe miey sce / chyba woyská z cudzoziemcow / ktorore był záwodyt z soba z wyspaw Pogáńskich: á dla tego wssyśkie woyská oycow ie<sup>o</sup> / wzie li nań byli chráp y nieprzyiázi. A był ná ten czas nieiáki Tryffon ktory pierwey był z strony Alexandrowey: ten gdy wyżat że wssyśko woysko ssenráto przeciwko Deme trryusowi / ssedł do Emálchuelá Arabczył k tory chowat Antyochusa syná Alexandro wego / y namowa przythyskowat mu / żeby mu go dat / aby Krolowat ná miescu oycá swego: A powiádat mu iákie wielkie rzeczy pobroit Demet rrys / á iáka by miał nieprzy iázi w woyská swego. A mieśkat tam wie le dni. Wtym czasie poslat Jonathas do Demet rryusa Krola / aby kázał ziaćac o nym żołnierzom ktorzy byli ná zamku w Jeruzalem: bo wielkie przyskorki y náiażdz ki czynili ná lud Izraelski. Tedy poslat De met rrys do Jonathy / mowiac: Niechylko tho uczynie gwoli tobie y narodowi twez mu / ále cie wielka cćia wważe á w wielbie y narod twoy / gdy bede miał czas pothemu. A ták teras dobrze uczyniż / iesli mi posles ná pomoc meżowi: bo odemnie odsthapito wssyśko woysko moje. A poslat mu Jonathas trzy thysiac meżow mocnych do Antyochiey: ci gdy przysli do Krola / bárzo był wdzieczén Krol przyiácin ich. A wtym zbiegto sie meżow ktorzy byli w mieście / o sstho y dwádzieścia thysiecy / y chcieli zabić Krolá. Aż wciékt Krol ná pátae: thedy oni co byli w mieście obsskoczyli y osádzili wssyś

1. Mach: 10.

1. Mach: 11.

1. Mach: 11.



## Nachabeyskie.

stie drogi w miescie / y ieli nań scthurmo-  
wac. Thedy Krol zawolat sobie na pomoc  
Zydow / y zbiegli sie wssystcy spotu do nie-  
go / a pothym rozbiezawssy sie po miescie /  
zabili onego dnia o sto tysiecy ludzi / a na  
koniec zapalili miasto / y nabrali barzo wie-  
le kupow onego dnia / a Krola wyswobo-  
dzili. A gdy wyrzeli ci co byli z miastha / ze  
otrzymali Zydowie miasto tak iako chcieli:  
struchleli na myslach swych / y wolali do  
Krola prossac / themi slowy: Uczyni snami  
vmowe / a day nam na to reke / a niech prze-  
stana Zydowie scthurmowac na nas / y na  
miastho. Thedy odrzucili od siebie oreza a  
bron swoje / y uczynili pokoy: a Zydowie sla-  
wy wielkiey dostali przed oblicznoscia Kro-  
lewsta / y w wssystkich Echorzy byli w kro-  
lewie tego / y stali sie zawolanemi a slaw-  
nemi w onym Krolestwie: a pothym wro-  
cili sie zas do Jeruzalem / miac wiele ko-  
rzyści.

A siadi Demetrius Krol na stolec Kro-  
lestwa swego: a ziemia wspotkita sie byla  
przed oblicznoscia tego. Ale stlamat na  
wssystkim co byl kolwie obiecat / a owsem  
odstrzelit sie od Jonaty / y nie oddat mu po-  
dlug onego dobrodzieystwa Echorze mu byl  
uczynit / y gabat go y drazil barzo. Po-  
tym zasie wrocil sie Triffon / a snim Anti-  
ochus miodzieneyk: y iat Krolowac / wto-  
zywssy na sie Krolewsta korona. A zbiegli  
sie wnet do niego wssystkie woyska / Echorze  
byl rosprosyt Demetrius / y walczyli prze-  
ciwko niemu: a on podawssy tyt / vcielt. A  
wziawssy Tryffon Stont / ohrzymat An-  
thyochia.

A pisat Antiochus miodzieneyk do Jonat-  
thy temi slowy: Potwierdzam ci Kaptan-  
stwo / y postanawiam cie Panem nad czte-  
rmi miasthy / abyś byl ieden z przyaciot  
Krolewstich. Achemu iessze poslat mu  
kubki zlothe na slusbe iego / y dozwolit mu  
pic ze zloty / y chadzac w Purpurze / y mie-  
wac zapony zloty: a Simona bratha iego  
uczynit Woiewoda od granic Tyreystich /  
az do granic Egiptstich. Wyiachat thedy  
Jonathas / a poiezdzat miasta z one strone  
rzeki: y ziachat sie do niego wssystko woys-  
ko Syriyskie iemu na pomoc / y przyiachat  
do Askalonu / a wysli przeciwo niemu z  
miasta poeciowie. Stad pothym iachat do  
Gazy: a ci co byli w mieście zamkneli mia-  
sto o sobie: tedy ie oblegt / a popalit cokol-  
wie bylo na przedmiesciu / y odart ie. Tedy  
prosil Gazeceykowie Jonathy / y dat im  
na to prawa reke: a wzial syny ich w zastep-  
ce / y poslat ie do Jeruzalem: a sam iezdzit  
po oney krainie az do Damassku.

Wlyssat potym Jonathas ze Kriazetha

Demetriusowi odstapili w Kades Echorze  
iesth w Galilei / a ze ciagneli z woyskiem  
wielkim / choc go odegnac od sprawowa-  
nia Krolestwa: y wyiachat przeciwo im:  
A brata swego Symona / zostawit w onym  
powiecie. Przyciagnat thedy Simon do  
Bethsury / y dobywat ie przez wiele dni /  
y oblegt ie w miescie. Tedy oni zadali przy-  
mierza od niego / y dat im. A wypedziwssy  
ie sthamad / miasto wzial y osadzil ie zol-  
nierzmi swemi. Jonathas lepat z woys-  
kiem swym przyciagneli do wody Gene-  
sar / a przed switanie iessze staneli na po-  
lu Asor: alie oto woysko cudzoziemskie wy-  
chodzilo przeciwo im w polu: a zasladzili  
nani byli na zdradzie w gorach: ale on pot-  
kat sie z owemi w twarz. A gdy sie ieli po-  
thytac owi Echorzy byli na zdradzie / wy-  
skoczywssy zmiesc swych: wssystcy Echorzy by-  
li z strony Jonaty vcielti: tak ze zaden snich  
nie zostat / tylko Nachathias syn Absolo-  
mow / a Judas syn Kalfow hetmani woys-  
ka iego.

Tedy Jonathas rozdarsy na sobie odzie-  
nie swoje / y posypat prochem glowe swo-  
ie / y modlit sie. Pothym sie zas wrocil do  
nich Jonathas ku boiowi / y obrocit ie zas  
wzad ze vcieltali. Co gdy wyrzeli oni co z ie-  
go strony ieli byli vcieltac / wrocili sie do nie-  
go / y gonili snim wssystkie az do Kades do  
ich obozow / y zbiegli az tham. A padlo z  
cudzoziemcow w on dzien / trzy tysiac me-  
zow: tak ze sie zas Jonathas wrocil do Je-  
ruzalem.

Cap: 12.

Jonathas przymire odnawia z Rzymiany y z  
Greci / poradit Hetmany Demetriusowe / o obronte  
Zydostwa mysl / ale potym od Tryffona w ptolo-  
mairdie zdradztwie poimany / ze wssystkimi Echorzy  
przy nim byli zgnat.



Daczyt zas Jonathas ze mu-  
czas podacie a dopomaga / ob-  
rawssy meze poslat ie do Rzy-  
ma / odnowic a potwierdzic  
snimi przyacielstwo. Tak ze do  
Sparciathow w Greciey / y na insse mte-  
sca rozeslat listhy tymze Ertaktem. A odias  
chali do Rzymu / a gdy na patac do dworu  
wessli / ieli tak mowic: Jonathas nawys-  
sy Kaptan / y narod Zydowski / poslali nas  
zebyśmy odnowili swami przyacielstwo y  
towarzystwo staradawne. Tedy Rzymia-  
nie dali im listhy do swych po powieciach /  
zeby ie przeprowadzili do ziemie Judskiey /  
w pokoiu. A przepis listu one Ertory pisat  
Jonatas do Sparciathow ten iest. Jonat-  
as nawysssy Kaptan / y starsy te narodu /

1. Reg: 14.

1. Mach: 8.



## Pierwsze Księgi.

y Kaptani / y inny lud Żydowski / Sparcia-  
tom bratoni swym pozdrowienie wskazu-  
ia. Już temu nieblizu / iako było posłano  
listy do Oniasa najwyższego naszego ká-  
plana / od Dariusza który na ten czas Kro-  
lował w was / że iestescie bracia nasi / tak  
iako okazuje to pisanie które iest niżej. A  
przyiat był Onias onego meża który był po-  
słan / z wciwoscia: a przyiat one listy w  
których oznajmowano thowarzystwo y  
przyiacielstwo. My aczesmy tego niepo-  
trzebowali / máiacu naszey pociesse Księ-  
gi święte / które są w ręku naszych: woleli-  
smy iednak do was posłać znówic cho zaś  
braterstwo y przyiacielstwo / bysmy lepa-  
niebyli iako obcy wam / bo już niemály te-  
mu czas przeminął a przeszedł / iakoście  
nie do nas nieposyłali. A tak (wiedzącie o  
tym) że my na wśelki czas bes przestanku  
we dni wroczyście / y w inne kiedy trzeba / pá-  
miethamy na was przy offiárach naszych  
które offiárujemy / y przy innych obrzędziech  
które zachowujemy / tak iako przystoyna  
rzecz iest y słusna pámiethać na bracia.  
Przetoż też kochamy się z wáśsey sławy. A  
leć nas ogárneto bázro wiele trudności / y  
wiele walk / bo się byli na nas oborzyli y bo-  
iowali Krolowie ci którzy są okoto nas. A  
przedsie niechcieliśmy się wam zprzykrzać /  
ani innym towarzyszom y przyaciélom ná-  
szym / w takich potrzebách: bosmy mieli  
pomoc z nieba / y iestescmy wyswobodzeni / a  
nieprzyaciéle nasi są potumieni a poni-  
żeni. A thák wybraliśmy Tumeniusa syna  
Antiochowego / y Antipáttra syna Jásona-  
wego / y posłaliśmy do Rzymianow / od-  
nawiać też snimi przyiacielstwo y thowá-  
rzystwo dawne. Tym poruczyliśmy to / że  
by theż iáchali y do was / y pozdrowili was  
od nas / a listy nasze oddali o tym odnowie-  
niu braterstwa naszego. A tak teraz dobrze  
uczynicie gdzie nam na to odpowiedz da-  
cie. Ten zaś iest przepis listu który posłał  
Onias Krol Łacedemonski: Krol Sparci-  
atki Onias Jonacie Kaptanowi wielkie-  
go pozdrowienie wskazuje. Nalázto się tho  
w piśmie o Sparciathách y o Żydziech że są  
sobie bracia / a że są z rodu Abrahánowego.  
A tak teraz ponieważesmy tego się dowie-  
dzieli / dobrze w tym czynicie / że piśecie do  
nas o pokótu wáśszym. Ale y my odpisali-  
my wam. Bydło nasze y dzierżawy nasze /  
wáśsemi są: a zaś wáśse nasze. Przetośmy  
rozkazali aby wam to opowiedziano.

Dowiedział się zaś Jonátas / że wciá-  
gneli Kriazetá Demetriusowi z wojskiem  
wielkim wielkšym niżli pierwey / chcąc  
walczyć przeciwko niemu: tedy wyprawił  
się z Jeruzálem / y zabięat im w krainie A

machistey: bo im niechciał dać czasu / by  
mieli wtargnąć a wiáchać do tego krainy.  
A posłał spiegi do ich obozu: którzy wro-  
ciwszy się oznajmili mu że wymyśliłi zeyść ie-  
a wderzyć na nie w nocy. A gdy słońce zášlo  
przykazał Jonátas swoim aby czuli / a by-  
li gotowi we zbóiti ku porokaniu cąta nocy /  
któmu rozkázil straż okoto obozu. Dowie-  
dzieli się tego nieprzyaciéle / iż Jonátas z  
swoimi był pogotowiu na bitwę / tedy stru-  
chleli / y ulekli się na sercu swoim: a zápalili  
śny ogień w obozie swoim / uciekli. A Joná-  
thás y ci którzy snimi byli / nie dowiedzieli  
się tego aż w zarán: bo widzieli ogień gorá-  
iace. A puścił się po nich Jonátas / ale ich  
nie poścignął: bo się byli przeprawili przez  
rzekę Eleuther.

Porhym obrocił się Jonátas do Arab-  
czykow / które zwano Żabádeyczowie / y po-  
ráził ie / a pobrat łupy ich. A ruszywszy się z  
tamtąd / przyciágnął do Dámásku / y prze-  
iáchal wśyśkie one krainy. A Symon zaś  
wyiáchal y przyiáchal aż do Askalonu / y  
do zameczkow które tam blisko byli / a po-  
tym się puścił do Joppen / y opánował go /  
(bo był záślychnął że chcieli te twierdza y o-  
brone wydać Demetriusowi) y záśadził  
tam straża aby go strzegli. Wrocłwśy się  
Jonátas / zezwał stársze ludu / y náródził  
się snimi / pobudować twierdze w ziemi Ży-  
dowskiej / y murować mury okoto Jeruzá-  
lem / a podnieść bázro wysokó mur między  
zámkiem / y między miastem / chcąc ić od-  
dzielić od miasta / aby był są osoblwíe / aby  
ani przedawano (wnim) ani kupowano.  
Zesli się thedy chcąc budować miasto: y  
pádł mur który był nad rzeką od wschodu  
słońca: a oprawił go zaś co ić zowa Káffe-  
chetá. A Symon lepał zbudował Abdiáda  
w Sefelá / y opátrzył a obronne uczynił ie  
postáwivśy brony y zamory.

Ale Tryphon myślać a málać te wola że-  
by Krolował w Azryey / a żeby przywłasczył  
sobie koronę / zabiwśy Krola Antyochusa:  
iedno tylko obawiać się / by mu thego nie  
przekázat a nie bronit Jonátas / a żeby nań  
nie boiował: okoto tego chodzil iakoby go  
mogli poimąć y zabić. Tedy ruszywszy się iá-  
chął do Bethásán. A wyiáchal przeciwko  
niemu Jonátas we czterdzieści tysięcy  
meżow co wyborniejszych ku bitwie / y przy-  
iáchal także do Bethásán. Obaczywśy  
Tryphon iż Jonátas przyiáchal z wojs-  
kiem nie máłym aby wyciágnął nań reke /  
ulekł się. A przyiat go z pocciwoscia / y zá-  
lecał go wśsem przyaciélom swoim / a ná-  
koniec dał mu dáry: któmu też rozkazał za-  
stepom swoim / aby go byli posłusni nie iná-  
czey iako siebie samego. Potym rzekł Joná-

1. Mach.  
10. 19. lib.



## Nachabeyskie .

cie. Czemużes trudził ten wssystek lud/gdyż woyny między soba nie mamy. A tak teraz odesłli ie do domow ich / a obierz sobie nie wiele meżow/ktorzyby przy tobie byli/a po iedźsemna do Ptolemaidy/y oddam ci ie/y wssystkie ine twierdze / y woysko/y wstornie Orzedniki a sprawce moie/a sam wroci wssy sie / odiade od ciebie : Bom dla thego przyiachat. Owierzył mu Jonatas / y wczym tak iako mowit: A rospuscit swe woysko a odesłli do ziemie Judskiej : tylko przy sobie zatrzymat trzy tysiac meżow : z ktorzych ieszcze odeslat dwa tysiac do Galileiey/a tyssac meżow sli przy nim. A iako skoro Jonatas wiachat do Ptolemaidy / zamkneli wnetz brony ci co mieszkali w onym miescie/y poimali go:a one wssystkie ktorzy snim wessli/wybili mieczem. Potym poslat Tryffon woysko swe y iezdne do Galileiey/y na wielkie pole / aby wytracili wssystkie to warzysse Jonaty. Ale oni gdy pobaczyli ze poimano Jonate/y ze iuz zginat / y oni tez wssyscy ktorzy przy nim byli : napomionawssy sie sami wssli gotowi ku bitwie. Obaczyszy ci co po nich biezeli / ze iuz o żywota garda swe chca czynic/wrocili sie: A oni tez wrocili sie wssyscy w pokoiu do ziemie Judskiej. Ptakali tedy Jonaty / y onych ktorzi snim byli / barzo: y zatowat lud Izraelski zalem barzo wielkim. A stali potym o to wssyscy pogani im okoliczni / aby ie iuz do konca zstarli/tak sobie mowiac: Nie ma iac teraz Hetmana/y ktoby ich ratowat: a tak teraz ze ie konamy woyna / a wyniszczy my y ludzi pamiatke ich.

### Cap: 13.

Symon przyawssy mtesce brata swego Jonathy/ poslat na odkupienie Tryffonowi y sebra nie malo y dwu synow iego /ale Tryffon wiaawssy sebro/ Jonathe y z syny zabil. Zabil tez Tryffon Anthychusa Krola/ y osiadt Krolestwo iego / Demetrius czyni smowez Symonem/Symon zaimku Jerolimskiego dobyl/ prze co lud Izraelski byt wwešelony/y swietho wrocysse swiecit.



Wssystat potym Symon iz Tryffon zebrat woysko wielkie/ chcac wtargnac do ziemie Judskiej/y zethrzeć ia. Widzac iz lud byt w strachu y w boiazni/ przyiachat do Jeruzalem/ a zgromadzili lud napominat go temi slowy. Wy wiecie/iakom ia/y bracia moi/y dom oyc me zwozdzili wielkie bithwy / dla Zakonu Bozego/y dla swietych rzeczy iego/ y iakich wciastkow y nedze wzyli: Bo przez thy rzeczy pogineli wssyscy bracia moi dla ludu Izraelskiego/tylkom ia sam zostat. A tak teraz

nie dopuszczay na mie thego Boze / bym mial w czym folgować duszy moiey na wsselki czas utrapienia : Bo ciem ia nie lepssy iest niz bracia moi. Przetoż bede bronit ludu moiego / y swietych rzeczy/tudziez y synow / y zion nassych : Bo ci sie zebrali wssyscy pogani chcac nas zethrzeć dla nieprzyiazni.

Rospalit sie iest duch ludzki / iako skoro wssystat te slowa: thamze wssyscy wielkim a iednostaynym glosem krzykneli. Ty iestes Wodzem nassym na miescu Judy y Jonaty braciey twoich / ty sprawuy woyny nasse a my wssystko co nam kolwiek roskazes/ wczynimy. Tedy zwotal a zebrat wssystki meze waleczne/chcac pospieszyc thym rychley skonania murow Jerolimskich/ y obmurawat ie w koto. Poslat tez Jonate syna Absolomowego / a snim woysko nowe do Joppen/a wygnawssy te ktorzy byli na zamku/ osadzil sie na nim sam. Russyt sie tez Tryffon od Ptolemaidy z woyskiem wielkim / chcac wtargnac do ziemie Judskiej/a Jonatas przy nim pod straza: A Symon lepak przyciagnat tez z woyskiem do Addus przeciwno polu. A gdy sie dowiedziat Tryffon ze nastat Symon na miescu brata swego Jonaty/a ze sie snim chciat potykac/ wyprawit do niego Legaty/ mowiac: Brata twego Jonate zabamowalismy dla sebra ktorore byt zostat Krolowi na rachunku / y dla inych rzeczy ktore na sie mial. A thak chcesli/ przysli teraz sebra sto grzywien/ y dwu sy now ie za zastepce by wypusczo ny nie wciest od nas/ ze gdybysmy go pusci li nie odstapi od nas/tedy go odeslemy. Acz obaczyl Symon ze to snim na zbradzie czynit/ wssatze iednak roskazat dac sebro/y syny iego/ by przetho sna nie wzial wieczssey przyczyny nieprzyiazni na lud Izraelski / mowiac: Dla tego ze nie poslat sebra y synow/ tedy zginat. A tak poslat y syny y stho grzywien sebra: ale Tryffon sklamat/ bo nie wypuscil Jonaty.

Potym wciagnat Tryffon do krajny Zydowskiej/aby ia wyniszczyt/ y krazyli ta droga ktora wiedzie do Ador: A Symon thez z woyskiem swym posthepowali za nim na kazde miejsce gdzie kolwiek sie oni obroci li. Ale ci co na zamku w Jeruzalem byli/ poslali do Tryffona Legaty/aby sie pospieszyl przyiachac puszcza/a poslat im co rychley spiż. Nagotowat tedy Tryffon wssystkie iezdne/chcac do nich przyiachac oneyze nocy:A byt na ten czas snieg barzo wielki/ y niemogi przyiachac/do Galadithym. A gdy sie przyblizyl do Baschaman / tam zamordowat Jonathe/y syny iego. Potym obrociwssy sie Tryffon / iachat zas do swej ziemie. Symon lepak poslat y wzial koscic



## Pierwsze Księgi.

Jonathy brat swego / y pochował je w Modyn mieście oyców jego. A pisał go wielki wójski lud Izraelski / y lamentowali po nim przez nie mały czas. A wysiwiódł Symon nad grobem oyców swego / y braciey swojej budowanie wysokie / z kamienia polerowanego y z przodku y z tyłu okazał / y postawił siedm słupów spiczastych / ieden przeciwko drugiemu / oycu y matce dwa / a czterzy czterem bratom: a o to tych obstawiał słupy wielkie: a na onych słupiech zbroje / na wielkiste pamiatki: a przy onych zbrojach okrethy wyrzehe / kthoreby mogły być widziane od wssch co po morzu iędzają. Ten jest grob który on sprawił w Modyn / aż po dziś dzień.

Joseph: ca.  
10. lib: 13.

Tryffon lepał gdy iachal w drodze z Antiochusem Krolew miodym / zabłł i zdrada. A Krolował na miejscu jego / a włożył na sie koronę Azyska / y uczynił morderskwo wielkie w ziemi. A Simon zaś pobudował zameczki w ziemi Zydowskiej / obmurawossy je wieżami wysokimi / y murami wielkimi / y bronami / y zaworami mienimi: iestże y każdy zameczek naspiżował. Obrat potym Simon meze / kthore posłał do Demetriusa Krola / żadał aby uczynił odpuszczenie a wolność w ziemi: powiadał że wssysko co czynił Tryffon / czynił drapieżac / a gwałtem wydzierał. A Krol zaś Demetrius na te słowa jego thāt mu odpowiedział / y napisał taki list: Krol Demetrius / Simonowi nawysssiemu kaptanowi / y przyacielowi inych Krolow / y skarszym / y narodowi Zydowskiemu / zdrowia życzy. Koronę zlotą / y tancuch z pierścieniami / ktoresciami posłał / przyielisiny: y gotowisiny swami uczynić pokoy wielki / y pisać do wrzednikow krolowskich / aby wam odpuścili / naczymesiny wam tāsę okazałi. Bo cosiny kolwiek postanowili swami / to pewno a isto badz. Zameczki albo twierdze ktorescie pobudowali / niech wāsse beda. Przesiramy wam theż a odpuszczamy niewiadomości y winy kthorescie zawinili do dnia dzisieyszego / y koronę kthorescie byli winni dać: iestliże theż co inego byto hotdownego w Jeruzalem / iuz niechay niebedzie hotdowne. A iestli sie kthorzy godza na to by byli popisani między nas / niech beda popisani / a iuz niechay między nami bedzie pokoy.

Setnego y siedmdziesiatnego roku / zbierte iest iarzmo Poganiskie z ludu Izraelskiego. A iat lud Izraelski zapisował w Księgach / y w dziełach pospolitych / pierwszego roku pod Simonem kaptanem nawysssim wielkim wodzem / y Książciem Zydowskim. Tychże dni przyciągnął z woyskiem

Simon do Gazy / y obtoczył a oblegił je z obozem: poczynił theż strzelbę y zasadził je przeciw miastu / y zbit iedne wieże / a potym go dobył. A wdarli sie oni co byli miezdzy strzelbą do miasta: y stłat sie rozruch bārzo wielki w mieście. Tedy wbiegli ci co byli w mieście y z żonami y z dziećmi na mur / podrąpawossy na sobie śaty / y krzyże li glossem wielkim / żadałac od Simona a by im dat prawa reke ( to iest pokoy inimi uczyni ) mówiac: Nie oddaway nam podług nāszych złości / ale podług miłosierdzia twego / a bedziemyc za to służyć. A iesto niwossy sie miłosierdzim Symon / nie wybił ich: wśakoz iednak wygnat z miasta / y wysięścił dom w kthorym byli bātowany / theż dopiero wssedł do niego / chwalać Pānā Bogā w piosnkach. A wyrzuciłossy śniego wsselka nieczystość / postanowił w nim meze kthorzyby zakon Boży czynili a petnili / y oprawił i: a potym theż sobie uczynił miestkanie. A onym lepał kthorzy byli na zamku w Jeruzalem / broniono im y wynisć y wonisć do krajiny / tātże y kupować y przedać: y cierpieli głod niemaly tāt że ich wiele od głodu zdychāto.



Pothym ieli wotać do Symona / aby im reke prawa dat: y dat im. Ale ie wygnat z tamtad / a oczyscił zamek z plugawości / y wssli w zamek trzeciego y dwudziestego dnia / wthorego miesiaca / roku setnego siedmdziesiatnego pierwszego / chwata / y z roszczkami palmowemi / y z lutniami / y z cymbaly / y z instrumenty rozmaicemi / z himnami / y z piosneczkami / ( dziekuiac Pānu ) że skart a wytrācon iest nieprzyiaciel wielki z ludu Izraelskiego. Postanowił tedy Symon aby na każdy rok obchodzono te dni z weselem. A obmurował gore Koscielna / kthora bytā podle zamku / y miestkał na niej sam y ci co śnim byli. Wyżzał potym Simon Janā synā swiego / że był meżem: y uczynił go Hetmanem nad wssytkā moca rycerzow / y miestkał w Gazarach.

1. Mach.

1. Mach: 14.



# Nachabenskie.

Cap: 14.

Demetrius Król / Arsaces Król Medski poimati y  
wsiadł / iako thej Simon Wodz Żydowski wspotoit  
był z wielką swą sławą ziemie Żydowską / po trzecie  
zaws Żydowie z Rzymianym towarzystwo y pokoy od  
nawiała.

**R**oku setnego / siedmdziesią-  
tnego wtorego / zebrał Król  
Demetrius woysko swoje: y cią-  
gnął s nim do Mediey / żeby  
tam sobie nabył pomocy chcąc  
skłumić a zboiować Tryffoná. Tho gdy v-  
slyssat Arsaces Król Perski y Medski / iż De-  
metrius wthargnat w granice iego / tedy  
posłał iednego z Żethmianow swoich / aby  
go żywo poimati. Ktory iachawssy / porąsił  
oboz Demetriusow: y poimati go / a przy-  
wiódł do Arsaká / y wsadził go do wieże. A  
był w pokoiu wssystká ziemia Żydowska  
za wssystkich dni Simonowych / a stharał  
sie o wssystko dobre narodu swojemu / y po-  
dobato sie im pánowanie iego / y sława ie-  
go / przez wssystkie dni. A miedzy dziejmi  
iego / znawietssa wielmożność a sława  
wziat Joppen wyssep za port sobie / y poczy-  
nił wyiasdy po wyspiech morskich. A roz-  
przestrzenił granice narodu swego / y opáno-  
wał kráine. Zgromadził wieśniow bázro  
wielkie / a pánował w Gazarze y w Bethsu-  
rze / y ná zamku: y wychodził w nim plu-  
garości / a nie był ktory by mu sie był opárt  
a sprzeciwił. Kosdy sprawował ziemie swa  
w pokoiu / a ziemia Judska dawata vssytki  
vrody swoje / y drzewa owoce swoje. Stár-  
ssy ná ludem siadali po vlicách wssystcy / y  
rozbierali a radzili miedzy soba o pozyc-  
kách rzeczy pospolithey / a młodzieńcy przy-  
obtoczyli sie w sławie / y w sáthy wojenne.  
A miáskam dodawał spizę / y ták ie stáno-  
wit aby były w nich oreza wojenne / y były  
obrona: ták dálece że thej slyneto imie sla-  
wy iego / aż ná kray swiáthá. Vczynił po-  
koy w ziemi / y był temu rad lud Isráelski /  
y vżywał wesela wielkiego. Siadł ná ten  
czás káždy pod winnica swoiá / y pod drze-  
wem figowym swoim: a niebył nikt coby  
ie przestrássył. Vstat ten co ná nie walczył  
ná ziemi: Królowie stárci sa w one dni. A  
pothwierdził wssyshkie poniżone w ludzie  
swoim / a ná zakon Boży sie pytał a wygła-  
dził kóždego niespráwiedliwego y złego: Ko-  
ściół święty vzczył / a rozmnożył naczynie  
koscielne.

A vsslyssano w Rzymie iż vmárt Joná-  
thás / y došla też tá wieść do Spárciátow  
y żátowáli tego niepómátu. Ale gdy sie do-  
wiedzieli że Symon brát iego zostáł ná-  
wysssym káptanem ná iego miesce / a że on

opanował wssyške kráine / y miásta w niey  
pisáli do niego ná tabliczkách miedzianych  
odnawiaiac przyiacielstwo y towarzystwo  
ktore byli vczynili z Juda y z Jonáthá brá-  
cia iego. Czytano tedy ono przed wssytkim  
zbozem w Jeruzálem. A ten iest przepis  
listu onego kthory Spárciáthowie posláli.  
Spárciátow Kráizethá / y miásta / Simo-  
nowi nawysssemu káptanowi / y stárssim /  
y káptanom / y inemu ludu Żydowskiemu /  
brátom swym / zdrowia. Legatowie kto-  
rešcie byli posláli do ludu nássego / dali nam  
spráwe / o sławie / cci / y weselu wássym / y  
bylissim tego wdzieczni że do nas przyia-  
chali. A napisáli ssmy to co nam ad was po-  
wiadáli w kriegách Seymowych ludu ná-  
sszego / ták. Numenius Antyochow / y An-  
tipáter Jásonow syn / Legatowie Żydow-  
scy / przyiacháli do nas / odnawiaiac ssami  
przyiacielstwo stharaowane. A podobato  
sie tho ludu / aby ci poslowie z wielka cci  
byli przyieci / y żeby były wpisane legacie ich  
w osoblivych kriegách ludu násszego / żeby  
to było ná wieczna pámiatke ludu Spár-  
ciátskiemu. A przepis tego napisáli ssmy  
Simonowi káptanowi wielkiemu.

Pothym zász poslat Symon Numeniu-  
sá do Rzymá / ktoremu dat Tarcza wielka  
złota / ktora wáżyła tysiac czerwonych zło-  
tych / aby postanowił też s nimi towarzyst-  
wo. A gdy vsslyssat lud Rzymiski te słowa ie-  
li mowić: Jákož cho mamy wydzietować y  
oddac Simonowi y synom iego: Bo on zá  
prawde przywrocił bráthy swoje / a zwal-  
czył nieprzyiaciele Isráelskie: y dali mu  
zwoleniwo / y wypisáli ie ná tablicach mie-  
dzianych y postáwili ie miedzy inemi rzeczá-  
mi kóstownemi ná gorze Syonsskiej. A ten  
iest przepis onego zapisu. Osmnásthego  
dnia krieżycá Ebul / Roku setnego / siedm-  
dziesiątnego wtorego / a trzeciego pod Sy-  
monem káptanem wielkim w Asarámel-  
ná wielkim seymie káptánow / y ludu / y kria-  
żat / y stárssych ziemie / oznáymione sa the-  
rzczy. Jż czešto a gesto bywały walki w zie-  
mi nássey / a Symon Nátháthayásov syn z  
synow Járybowych / y brácia ie<sup>o</sup> wydáli sie  
w niebiespieczeństwo / y opieráli sie nieprzy-  
tacielowi narodu swego / aby w cále sthaly  
swierhe rzeczy ich y zakon / y sława wielka  
osláhcili naród swoy. Ale gdy Jonátás ze-  
brał narod swoy / y zostawssy v niego ká-  
ptanem wielkim / potym vmárt: iż nieprzy-  
taciele Żydowsky chcieli ie skłumić a pode-  
ptać y wniwecz obrocić kráine ich / y wyčia-  
gnac rękę swa ná swiete rzeczy ich: Tedy sie  
opárt Symon / y boiował zá ludem swoim /  
y wydał pieniedzy bázro wiele / a vzbóit  
meze mocne narodu swego / dáiac im thej

1. Mach: 8

6. 12.

1. Mach: 13.

1. Mach: 13

Reg: 4.  
iii: 26.



## Pierwsze kriegi.

Żołdzy: obmurował też a oprawił y miasthą w Żydowskie / y Bethsure ktora była w granicach Żydowskich / gdzie wiec przed tym bywała zbroja nieprzyjacielska: y osadził tam żołnirze z meżow Żydowskich. Joppen też także oprawił ktore było na morzu. A Gazare ktora jest na granicach Azotho wych / w Echoray przed tym nieprzyjacieli mieściławali / y osadził tam Żydów: a co jedno było potrzebnego ku poprawie ich / wysyłał kiego do nich nagotował. Obaczywszy lud dziecie Symonowe / y one sławe ktora myślił uczynić Narodowi swemu / uczynili go sobie Wodzem / y Książciem Kaptanem / przetoż iż on uczynił te wysyłałkie rzeczy / y sprawiedliwość / y miare / ktora zachował narodowi swemu / y stharał sie pilnie o to wysyłałkim sposobem / iakoby wyniosł a wysyłałł lud swoy. A za dni tego powodziło sie sprawam tego / żeby byli wygładzeni Pogani z ich ziemie / Echoray iuz y w mieście Dawidowym w Jeruzalem y na zamku byli / z ktorego wiec zbiegali / y plugawili wysyłałł to co było okolo kościoła / a czynili wielkie besprawy czystości: Ale Symon osadził na nim Żydy / ku obronie krainy y miasthą / a podniósł murów Jeruzolimskich. Krol też Demetrius potwierdził mu na wysyłałł Kaptanstwo / a według tego uczynił go przyjacielem swoim / y wcielił go sława bardzo wielka. Bo był zasłyłł że Kzymianie przyieli sobie za przyjacioly narod wysyłałł Żydów / y za towarzysze y za bratry / a że też przyieli Legaty Symonowe wcielił a poważnie: A iż Żydowie / y Kaptani ich / zezwolili go sobie mieć Książciem / y nawysyłałł Kaptanem na wieki / do kad by nie powsthal Prorok wierny: A żeby był nad nimi Wodzem / a stharał sie o swiethe rzeczy / tudzież by postanawiał wrzedniki nad sprawami ich / y nad krainą / y nad zbroją / y nad twierdzami / y żeby miał pieczę o swietych: a żeby go wysyłałł słuchali / a pod imieniem tego aby pisano wysyłałłkie zapisy w ziemi: żeby chadzał w Pawtoce y we złoćcie: a za dnemu thak z ludu / iako y z Kaptanow / aby sie niegodzito naruszać czego z tych rzeczy / albo sie sprzeciwic temu co on powie a wysyłałł rzeczy / albo czynic Seymy w ziemi bez niego: albo chodziec w Pawtoce / y używać zapony zlotey. A ktoby co przeciw te uczynił / albo naruszył a złomił co słych rzeczy / winnym będzie. A podobato sie wysyłałłiemu ludu przetożyc a postanowic Symona / y czynic według tych slow. A przyiat też Symon / y zdało mu sie to aby był nawysyłałł Kaptanem: tudzież też Wodzem y Książciem narodu Żydowskiego / y Kaptanow / y być przetożonym nad wysyłałłkami. A to opi-

Deute: 18.

śanie kazali wyrzeć na thablicach miedzianych / y potozyc ie w kruzganku kościelnym na miejscu okazalym / a przepis wlozyc do skarbku / aby go miał Symon y synowie ie.

Cap: 15.

Antiochus Demetriusow syn dobywa sobie Krolestwo dycewskiego / z Triffonem walczy / smowe ktora z Symonem uczynił / tey niechce trzymac / Kzymianie listy swemu Żydy wysyłałł Krolom zalecaia / Cendebeus od Antiochusa Krola poeiyne i Żydy walczye.

**W**ostat też był Krol Antiochus syn Demetriusow listy od wysp morskich Symonowi Kaptanowi / y Książciu narodu Żydowskiego / y wysyłałłiemu ludu: ktore w sobie oto tho zamysłali. Krol Antiochus / Symonowi Kaptanowi wielkiemu / y ludu Żydowskiemu / zdrowia: Ponieważ że niecnostliwi ludzie opánowali Krolestwo oycow naszych / a iabym chciał toż Krolestwo sobie wyswobodziec / y tak iak to pierwey było postanowic: y obratem nie małe woysko dla tego / y nabudowatem okretow wojennych. A tak bym chciał ciągnac do ziemie / abym sie pomścił nad onymi ktorzy pokazili krainę naszą / y Echoray spustosyli nie małe miasto w Krolestwie moim. Przetoż teraz potwierdzam ci wysyłałłkie wolności y podatkki ktorec odpuscili wysyłałłscy przodkowie moi Krolowie / y ktore Krolowiec nie podarza odpuscili tobie. Jeszcze nad to dopuszcjam ci bić swa mińce w twej ziemi: y Jeruzalem niech będzie swiethe a wolne / wysyłałł zbroja ktorey nasprawaiano / y twierdze ktoreś pobudował / Echoray thrzymasz / niech przy thobie zostahana. A wysyłałłki dług Krolewski / y coby miało przysc na Krola / od tego czasu / y na wysyłałłki wiek odpuszczamy tobie. A gdy opánuiemy Krolestwo naše / w wielbimy a uczymy cie / y lud twoy / y kościot / sława wielka: tak że sie rozspytynie a roznie sie sława wasza po wysyłałłkiej ziemi.

Koku setnego siedmdziesiatnego / y czwartego / wyiachał Anthyochus do ziemie oycow swoich / y zeslył sie do niego wysyłałłkie woyska / thak że ich małe zostalo z Tryffonem. A scigał Tryffona Anthyochus Krol / a on przyšedł do Dory wcietaiac wedle morza: Bo iuz wiedział że sie zte rzeczy nań zabraly / Bo iuz y woysko go opuścilo. A przyciagnął Antyochus do miasthą Dory / a obległ ie we stu y dwudziestu tysiecy meżow bitnych / y z ośmna tysiecy ieżonych: A obtoczył nimi wysyłałłkie miasto / ieszcze y Okrety morzem przybyły: y sturmowali na miasto

y ziemia



## Machabejskie.

Mach: 4.

y ziemią y morzem / a niedopuszcili żadne-  
mu wnieść albo wynieść.

Przyssedł w tym nazad Tumenius y do-  
ni co przy nim byli z Rzymu / mając z soba  
listy Krolom y krainam napisane / w ktor-  
ych sie to zamysłato. Lucius Rakec Rzym-  
ski / Krolowi Ptolomeusowi życzy zdrowia.  
Legatowie Żydowscy przychodzili do nas  
przyjaciele nasze / odnawiając snami da-  
wne przyjaćielstwo y towarzystwo / posła-  
ni od Symona Krążędzi Kaptani / y od  
ludu Żydowskiego. Przynieśli nam przy-  
tym tarcz złota co wazyła tysiąc czterech-  
stych złotych. A tak zdato sie to nam abyśmy  
pisali do Krolow y do ziem / żeby im nieczy-  
nili nic złego / ani żeby na nie walczyli / y  
na miasta ich / y na krainy ich: a żeby też nie  
dodawali pomocy tym ktorzy walcza na  
nie. A zdato sie nam być rzecz słuszną wziąć  
od nich tarcz. Przetoż iesliżby ktorzy nie  
chcieli wciekły z ich ziemie do was / wy-  
dajcie ie Simonowi Krążędzi Kaptani /  
mu / aby ie karał według zakonu swego.  
Toż też było pisano Demetriusowi Krolowi  
y Artakowi / y Arabowi / y Arsakowi /  
y do wsszech ziem / y Sampsanie / y Spar-  
ciatom / y do Delu / y Midowi / y Sicionie /  
y Kariet / y do Samu / do Pamsilley / y Li-  
ciey / y do Alitarnasu / y do Rhodu / y do Sa-  
selidy / y do Roa / y do Syden / y do Arado /  
y do Gortynam / y do Gnidu / y do Cypru /  
y do Cyreny. A przepis onych listow na-  
pisano Simonowi Krążędzi Kaptani /  
y ludu Żydowskiemu. Ale Antyochus Krol  
po wtore obległ miasto Dore / zajął y na-  
nie feurmuć a dobywając go / y strzelby  
zasadziac: y zamknął w nim Triffon /  
by niemógł uciec. Thedy posłał kniemu Sy-  
mon dwa tysiące meżow wyborowych na po-  
moc / y srebra / y złota / y kubkow barzo wie-  
le: ale niechciał ich przyjąć: a owsem wssy-  
stko porwał a potamał co był snim pierwey  
ymowit / y odstrzelił sie od niego.

A posłał do Symona Athenobiusa iedne-  
go z przyjaciół swoich / aby sie snim rozmo-  
wił / themi słowy. Wy thrzymacie Jop-  
pen / y Gázare / y zamek ktorzy jest w Jeru-  
zalem / ktore miasta sa Krolestwa moiego:  
graniczcie ich popustossyli / y uczyniliście  
wielką szkódę w ziemi / a panowaliście na  
wielu mieście w Krolestwie moim. A tak te-  
razże wydajcie mi te miasta ktoreście nie-  
słusnie ossiedli: tudzież y wssystkie daniel-  
onych mieście w ktorychście panowali / chi-  
ba granic ziemie Żydowskiej. Jesliż wiec  
chacie niechciecie / dajcieśmi zanie pięć setch  
seth narow srebra / a szkody ktorasście po-  
czynili / y podatkow od miast / druga pięć  
set seth narow: iesliż wiec inaczej / thedyć

przyedziemy y wyboiu iemy was.

Przyssedł thedy Athenobius przyjaciel  
Krolowski do Jeruzalem / y wyrzał Ma-  
iestat a powage Symonowe / y oswietność  
we złoćie y w srebrze / y dostatek w stroiu  
y w domu obffity / thak że sie zdumiał: po-  
tym mu zwiastował słowa Krolowskie. Na  
ktoremu odpowiedział Symon / rzekłszy  
tak kniemu: Anisiny cudzey ziemie wzięli-  
ani cudzey trzymamy: ale dziedzictwo oyc-  
cow naszych / ktore niesprawnie nie-  
przyjaciele nasze przez niematy czas thrzy-  
mali. A tak my też mając czas po temu / do-  
byliśmy a dosli dziedzictwa oycow naszych.  
Bo to co sie wskazało o Joppe y o Gázare /  
oni tedy wiec czynili poraske niemata / w  
ludzie naszym / y szkódę w krainach naszych:  
od tych dawamy sto cetnarow. A nie odpo-  
wiedział mu na tho Athenobius ni słowa.  
Ale wrociwszy sie z gniewem do Krola / wy-  
prawił a zwiastował mu theż słowa / y one  
wielmożność Symonowe / y wssystko co ie-  
dno widział: Tedy Krol rospalił sie wiel-  
kim gniewem.

A Triffon / wciekł w okracie do Orthosia-  
dy. A postanowił Krol Cendebeusa Że-  
manem pomorskim / a dał mu zastępy thak  
pieśnych iako ieżnych. A rozkazał mu ruszyć  
sie z wojskiem do ziemie Żydowskiej: rozka-  
zał mu też zbudować Cedron / y zafaszo-  
wać bronie mieśkie / y wybić a wymordo-  
wać lud. A Krol zaś ścigał Thryphoną.  
Przyciągnął tedy Cendebeus do Jamniey /  
y iak niażdżić czynić na lud / y tłoczyć a po-  
wać Żydowską ziemie / y poymować lud / y  
mordować: iak też y budować Cedron. A  
osadził na nim ieżdne / y wojsko: aby zief-  
dziać / iesdzili po drogach Żydowskich: tak  
iako Krol przykazał a niażdżił.

Cap: 16.

Dwa synowie Simonowi / porażili Cendebeusa /  
Ptolomeus ziec Symonow dcać panować / pro-  
stawszy Symona z syny iego na gody / zamordował  
ie / aby tym snadniey powiaty Żydowskie opanował:  
na tego miejsce Jana syna tej iego postanowiono.

**M**achabejsy Jan z Gázari / dał  
znać Symonowi oycu swemu  
co uczynił Cendebeus / w ludu  
ich. Powołał thedy Simon  
dwa synow swoich stharszych /  
Judey Janą / y rzekł do nich: Ja y bracia  
moi / y dom oycy mego wiedliśmy walkę z  
nieprzyjacióły Izraelskimi / od młodości  
naszej aż do niniejsze dni: y powodziło sie  
w reku naszych żeśmy wyswobodzili lud Iz-  
raelski po kilka kroć. Therazem sie też iuż  
starzaka tak stasście a badzcie na mym mie-

1. Mach: 11.

1. Mach: 16.

2. Mach: 13.



## Schore kriegi.

scu / y na miejscu brata moiego / a wyłacham  
 sy pothytaycie sie za narod nasz: day wam  
 Boże z nieba ratunek do tego. Thedy wy-  
 brat z ziemie dwadzieścia tysiecy meżow  
 bitnych / y ieznych: a thak ciagneli na Cen-  
 debeusá: y byli pierwszym noclegiem w  
 Modin. Poeym wstawssy rano / wysli na  
 pole: alie przeciwko nim woysko piešsych y  
 iezdnych bázro wielkie / ale stodowała rze-  
 ká miedzy nimi. Tedy zssytowawssy woys-  
 sko przeciwko im / ciagnal y sam z swoim lu-  
 dem. A gdy wyrzát że sie lud obawa brnat  
 á przeprawić sie przez rzekę / brnat á prze-  
 prawit sie naprzod: co meżowie wyrzátow-  
 ssy / brnali za nim. A rozdzielil lud / á konne  
 (postawil) w posrzod piešsych. Ale w nies-  
 przyaciela bylo konnych przezlisz wiele. Te-  
 dy záttrabili w poświęcone thraby: á wnet  
 iat vćiekác Cendebens y woysko iego / y pá-  
 dło z strony Cendebensowey rannych báz-  
 zo wiele / á osthátek vćiekli na thwierdza.  
 Thám bylo ráníono Judásá brata Jano-  
 wego: ale Jan gonit ie aż przybieżat do Ce-  
 drony ktore był zbudował: á oni vćiekli aż  
 do wież ktore były na polu Azotskim / y spa-  
 lit ie ogniem. A pádło ich theż tam dwa ty-  
 siacá meżow. Wroćit sie potym do Zydow-  
 stwa w pokoiu.

1. Mach: 15.

A był nieiaki Ptholomeus syn Abobow  
 przetożonym náđ ziemica Jericho / then  
 miał wiele zlotá y srebrá / bo był zięciem na-  
 wysšsiego káptana. A wyniosło á wywysšy-  
 to sie serce iego / że chciał opánować krái-  
 ne / y iat myslić zbráde przeciwko Symono-  
 wi y synom iego / chcąc ie zgtádzić. A ták  
 gdy raz Simon obiešdżaiac miáštá kthore

były w kráinie Zydowskiej / y stáránie má-  
 iac o nich / wstápil do Jericho sam y Mátá  
 thiaš syn ie° y Judás / roku setnego siedm-  
 dzieśiatnego / siódmego / miesiącá ieden-  
 nastego / á ten zowa Sábát: przyiat ie ná  
 zdrádie syn Aboby ná máty zameczek / kto-  
 ry zwano Doch / kthory był zbudował: y  
 vćymit ná nie gody wielkie / á owdzieštyl  
 meże. A gdy sobie podpít Symon y syno-  
 wie iego / powstał Ptholomeus z swemi / á  
 wstawssy horeża swoje / przysli ná gody / y  
 zámordowali Simona / y dwu synow iego /  
 y niektore slugi iego. A vćymit wielká zbrá-  
 de w Isráelu / á oddat zte za dobre. Thedy  
 pisat cho Ptholomeus / y poslat do Arolá /  
 żeby mu poslat woysko ná pomoc: á żeby mu  
 dat kráine y miáštá ich / y ptázy. A drugie  
 posł poslat do Gázary aby poimáli Janá:  
 Do Komistrzow też poslat listy / aby do  
 niego przyácháli / obiecuiac im dáć zlotá /  
 y srebrá / y dary. Jesseż poslat y drugie á-  
 by osiedli Jeruzálem / y gore košcielna. Ale  
 vprzedzssy ieden / opowiedziat á zwiá-  
 sšhowat Janowi w Gázarze / że zginat o-  
 cieć iego / y brácia iego / á że poslat y do cie-  
 bie aby cie zabito. Co gdy wšlyssat / bázro  
 sie zlekt: thedy poimat one meże ktorzy byli  
 przysli aby go zábili / y pobit ie: bo sie był  
 dowiedziat iż go chćiel zabić. Ale ine slo-  
 wá Janowe / y woyny iego / y dobre dzieie  
 ktore meżnie á mocnie czynil / y budowanie  
 murow ktore pobudował / y dziełow iego /

Oto te wypisane sa w kriegách dni tá-  
 ptáisszwa ie° / ob tego czásu iáto  
 zostat kriażciem káptáná  
 skim po oycu swoim.

## Koniec pierwszych krieg Achabenskich.





# Wozynaia sie wtore Kriegi Wachabeyskie.

Wtore Kriegi Wachabeyskie/ spustoffenie Jeruzalem  
ktore uczynil Antiochus opisuiac: a nawiecey stalosc Judowe y iego thowao  
rzyssow w boiowanu na nieprzyiacioly Zydowskie/ ktorec ale dosta:  
teczenie oznaymuia. Capitulum 15.

Cap: 1.

Zydowie ci co mieszkali w Jeruzalem/ pissa do Zydow Echorzy mieszkali w Egipcie/ przypominajac o sinierci Antiochusowej ktora nasi przysla w Persyey/ dziekujac Panu Bogu/ a upominajac zeby swieci li dzien poswiecania Kosciola/ y dzien spuszczajacego ognia z nieba na modlitwy Zeemassowa/ o czym historia pisse.



Daciey ktorzy  
sa w Egipcie y  
dom/ pozdrowie  
nie wskazuia bra-  
cia Echorzy sa w  
Jeruzalem Zydow-  
wie/ y ci co sa w  
Zydowskiej kra-  
nie/ pokoy dobri.  
Uczyni wam pan

Bog dobrze/ a niech sie rospomni na Testa-  
ment swoy/ Echorzy mowit do Abrahamu/ y  
do Isakka/ y do Jakoba slug swoich wier-  
nych: a day wam serce wssystkim abyście go  
chwalili/ y czynili iego wola sercem wiel-  
kim/ y umyslem chetwym. Niechay otwo-  
rzy serce wasze w zakonie swoim/ y w przy-  
kazaniu swoim/ a day wam pokoy. Niech  
wyslucha modlitwy wasze/ a niech sie zmi-  
lue nad wami/ a niech was nie opuścza  
czasu zlego. A teraz tu iestemy a modlimy  
sie za was. Na ten czas gdy Krolowal Des-  
metryus/ roku setnego/ siedmdziesiatne-  
go/ dziewiathego/ my Zydowie pisalichmy  
do was w utrapieniu y burzliwosci a na-  
zadżce ktore przypadaly na nas tych lath/

od tad iakoz odstapil Jazon od ziemie swie-  
tey/ y od Krolestwa. Brone spalili/ krew  
niewinna rozlali: a modlilismy sie Panu/  
a iesthesmy wysluchani/ y offiarowalismy  
zbozna ofiare/ y make biata/ y zapalilismy  
swiece/ y wytozylismy chleby. A tak teraz  
obchodzicie dni poswiecania Kosciola mie-  
siaca Kasleu.

Roku setnego/ osmdziesiatnego/ osmego/  
lud ktory iest w Jeruzalem y w Zydowskiej  
ziemi/ y Senath/ y Judas/ Arystobolowi  
mistrzowi Ptolomeusa Krola/ ktory iesth  
z rodzaju pomazanych kaptanow/ y tym zy-  
dom ktorzy sa w Egipcie/ wskazuia poz-  
drowienie y zdrowie. Z wielkich niebes-  
piecznosci bedac od Boga wyswobodzeni  
a wyrwani/ nie wymownie mu dziekui-  
my/ iako to cy ktorzysmy przeciwi tak wiel-  
kiemu Krolowi walczyli. Abowiem on sam  
przywiodl z Persyey nieprzyiacioly/ Echor-  
zy walczyli y na nas/ y na miasto swiethe.  
Abowiem gdy w Persyey on byl Wodzem  
a sinim niezliczne woysko/ padl w Kosciole  
Nanee/ podestry rada kaptanow Nanee.  
Abowiem gdy Antiochus thak iakoby juz  
sinia mial przebywac/ na ono miejsce przy-  
ssedl/ z przyiacioly Echorzy za nim sli/ aby  
brat pieniadze/ ktore mial za wiano wziac  
A gdy ie wytozili kaptani Nanee/ a on w  
male wssedl do kruzganku Koscielne/ zam-  
kneli (Kaptani) onim Kosciot/ skoro ie-  
dno wssedl Antiochus: a potym otworzy-  
wssy skryte weście do Kosciota/ ciskajac ka-  
mieniami zabili y Wodzã/ y one ktorzy przy-  
nim byli/ y posiekli ie w kasy/ a poucinawssy  
im glowy/ precz wyrzucili. Stego wssysth-  
kiego chwata badz Panu Bogu/ ktory tak  
wydal bezbozne.

A tak zesmy mieli uczynic w piaty y dwu-  
dziesly dzien miesiaca Kasleu/ oczyszczenie  
Kosciota/ zdatã sie nam rzecz byc potrzeba-  
na/ abyśmy wam to oznaymili abyście y wy  
tez obchodzili dzien poswiecenia Kosciota/  
y dzien onego ognia/ ktory dan iest/ gdy Ne-  
hemiasz zbudowawssy Kosciot y oltarz/ ofia-  
rowal Bogu offiary. Abowiem gdy wie-  
dziono do Persyey oyce nasze/ Kaptani kto-

Leuiti: 24.



## Wchore kriegi.

Leuiti: 6.  
10. & 16.

Deute: 30.

1. Reg: 18.

raz na ten czas Bogu sluzyli / wziawszy o-  
gien z oltarza / potajemnie go skryli w wa-  
le gdzie byla shtudnia gteboka osuffona: y  
tam ze go obwarowali / tak zeby zadę o mie-  
scu onym niewiedziat. Ale gdy przeminelo  
wiele lat / a podobato sie Bogu aby byl wy-  
puszczon Nehemiasz od Krola Perskiego:  
wnuki onych kaptanow ktorzy byli schowa-  
li on ogien / poslat aby go szukali. A iaka  
nam sprawe dali / nie nalezli byli ognia / iea-  
dno wode gesta. Tedy Nehemiasz kazat im  
nabrac oney wody y przynieśc sobie / a one  
offiary kthorych bylo nakladziono / kazat  
Nehemiasz kaplan pokropic ona woda / y  
drwa / y co iedno bylo nakladziono. Co gdy  
uczyniono / po mately chwili gdy slonce kro-  
re bylo chmurami zaslo / potym rozswieci-  
lo / rozpalil sie wielki ogien / tak ze sie wshy-  
scy zdziwili temu. A zatym pokil sie one of-  
fiary palily a skonczyly / modlili sie wshyscy  
kaplani / tak ze im Jonata zaczynal / a oni  
za nim mowili. A modlitwa Nehemiasza  
wana ten krtalt byla. Panie Boze stworzy-  
cielu wsze stworzenia / strasliwy y mocny /  
sprawiedliwy y miłosierny / kthory sam iea-  
stes dobrym krole / sam szczodroblivy / sam  
sprawiedliwy / y wszechmocny / y wieczny /  
kthory wyswobodzasz lud Izraelski ode wsze-  
dzlego / kthory obrawshy sobie owce nasze uczy-  
niles ie swietchemi: przymij te offiary za  
wshytek lud twoy Izraelski / a racz przysrz-  
gać tey czaslki twey / a poswiec ia. Racz  
zgromadzic co rosproszenie nasze / wybaw  
one ktorzy sluza Pogonom / a na wzgardzo-  
ne y obrzydzone / racz wevrzec: ze beda wie-  
dziec Pogani jes ty iest Bog nasz. Skarz  
wsztki ktorzy nas tlumia a sciskaja / y kro-  
rzy nam besprawie czynia z hardosci. Racz  
postanowic lud twoy na swietym miejscu  
twoim / tak iako przepowiedzial Moizef.  
A kaptani lepak zaczynali piosnki / tak blu-  
go a sie skonczyta offiara. A gdy zgorzata o-  
na ofiara / ofiarkiem oney wody kazat Ne-  
hemiasz polac wieczysse kamienie. Co gdy u-  
czyniono / ieli palac wielkiem plomieniem  
ale przed ona swiatloscia ktera oswiecata  
z oltarza zginat (a nie znac go bylo). Gdy  
sie potym tharzec roznosla a rozglosila /  
oznaimiono tez Krolowi Perskiemu / ze na  
tym miejscu na kthorym byli schowali ogien  
ci kaptani ktorzy byli zaprowadzeni w nie-  
wola / wkazala sie woda / ktera Nehemiasz /  
y ci co przy nim byli oczyszczali ofiary. To u-  
siebie krol wrazaia / y pilnie sie tey rzeczy  
dowiaduia / zbudowal na onym miejscu ko-  
sciot / aby tym pochwalil to co sie stalo: A  
gdy to uczynil / nadat kaptanom wiele do-  
brego / y rzeczy inych niezlicznych / y darow  
inych / ktere biorac swa reka rozdawal im.

Nazwat potom Nehemiasz ono miejsce Ne-  
pehar / co sie wyklada Oczyszczenie. A wie-  
le ich co ie nazywaja Nephi.

Cap: 2.

Powiadat tu iako Jeremiasz Prorok w oney gorze  
storey Moizef widzial obiecana ziemie / przybytek  
Bozy y Arche / y oltarz schowal / o uczynkach Judo-  
wych nieco / y o iego braciey / o kthorym piecioto  
kriag Jazonowych / w te iedne strocono.

**N**abywie sie w pismiech y Jere-  
miasza Proroka / ze kazat Je-  
remiasz onym co sli a przeno-  
sili sie w niewola / aby wzietl  
ogien / iako sie powiedziato / y  
iako roskazat tym co byli w niewoli. A dat  
im (tenze Prorok) roskazuiac to prawo /  
aby nie zapominali przykazania Panstie-  
go / a zeby nie obtadzali na myslach swych /  
wyzrawshy batwany z tote y srebrne / y ubio-  
ry ich. A ine takowe rzeczy mowiac / wpmi-  
nat ie zeby zakonui nie spuszczali z umyslu  
swego. A bylo w onym pismie (Prorockim)  
iako byl roskazat Prorok / z obawienia Bo-  
zego ktere sie mu bylo stalo / y przybytek / y  
Arche / aby z soba nosili / pokiby nie wssedl  
na gore / na ktera byl Moizef wssedl / y og-  
ladat dziedzictwo Boze. A przyszedly tam  
Jeremiasz / nalazl iastkinita / y wlozyl do niego  
y przybytek / y Arche / y oltarz zapalu / y za-  
lozyl one iastkinita drzwiami. Przystapili tez  
byli snim spotu niekthorzy / kthorzy byli za  
nim sli / chcac sobie naznaczye ono miejsce:  
y nie mogli onego miejsca naleśc. Czego  
gdy sie dowiedzial Jeremiasz / karat ie ste-  
go / powiadaiac / ze nie bedzie ono miejsce  
wiadome / do kad Pan Bog nie zbierze a  
nie zgromadzi ludu swego / a pokad nie be-  
dzie miłosciw: A tam na ten czas Pan oka-  
ze te rzeczy / y wkaze sie Maiestaty Panstie /  
y bedzie oblot nad nimi iako sie y Moizefso-  
wl okazowal / y iako Salomonowi / gdy pro-  
sit aby poswiecone bylo miejsce wielkiemu  
Bogu / obawial tez te rzeczy. Bo sie wiel-  
możnie z mardosci obchodzil: a iako then  
co mardosc ma / offiarowal obiate / poswie-  
centa y skonczenia koscioła Bozego. Thak  
iako y Moizef modlit sie Panu / y z shapil  
ogien z nieba / a spalil zupełna ofiara. A  
rzekl Moizef: przeto izby nie bylo ziedzio-  
no co bylo za grzech / spalono iest. Thak iez  
thez y Salomon przez osm dni obchodzil  
swieto poswiacania koscioła.

Przypomina sie tez cho wshysko w pisa-  
niu / a w kriegach Nehemiaszowych / ta-  
dzies thez iako zbudowawshy schowanie  
kriagam / zebrał do niego kriegi z ziem o-  
Kroloch / Prorockie y Dawidowe / y listy  
Krolewskie / y zapisy o nadaniu. Wkaz tez

takiej



## Machabejskie.

takież y Judas uczynił / że wszystkie one kriegi / które były poginęły dla walki które nas przypadły / wszystkie zgromadził / y są w nas. Których rzeczy jeśli pożądamy / przyślicie te którzyby ię wam przynieśli. A tak gdyśmy mieli czynić oczyszczenie / pisaliśmy do was : dobrze tedy uczynicie / będziecie i te dni obchodzić. A Pan Bóg który wybawił lud swój / y przywrócił dziedzictwo wosy / y Królestwo / y Kaptanstwo / y poświęcenie / tak iako obiecał w zakonie mamy te nadzieje / że się nie długo zmiłuje nad nami / a zgromadzi nas ze wszystkich świąt na to miejsce święte. Boć on nas wyrwał z wielkich a niebezpiecznych / przygod / y oczyszczył to miejsce.

A o Judzie Machabejskim / y o bracie jego / y o poświęceniu wielkiego oczyszczenia / y o poświęceniu ołtarza / aley o walkach które się ścierały do Antyochusa Słabego / y syna jego Eupatora / y o cudach a dziwach które się stały z nieba / onym którzy za żydy mocno pomagali / tak że wszystkie krainy (aże ich nie wiele było) zaś dobyli / a ono sprostne mnostwo porażili / a onego po wsem świecie synace poświęcił aś dostali / y miastko wybrali / y prawą którą miały być zatracone / znówu posthanowali / bo im był Pan stał się miłościw / że wosłakim w spokoieniem. Ktemu / to co Jason Cyrenajczyk w pięci kriegach zaimknał / ważylidmy się my skrocić to w te jedne kriegi. Bo obaczając one wielkość kriegu / y trudność / tym którzy chcieli umieć postępek historyi / prze one wielkość kriegu / staraliśmy się o to / aby ci którzyby chcieli czytać / mieli niejakie bezpieczeństwo kochanie : a ci co w cięższy aby mogli tym snadniej wiać w pamięć : a w obec wosy którzyby czytali / aby tego iaki użytek odnieśli. A zaś my cośmy wzięli przed się skrocić tak wielkie rzeczy a dzieje nie lekkasmy praca / a wossem ciężka a pełna niedospania / y potow wsieliliśmy na się. Ale równie iako oni co sprawuła gody / y wsiłnia iakoby w czas uczynili a wgodzili cudzey wole / dla iaki ziednania y wielu / schucia the prace podejmujemy : zostawiając a pozwalając dostateczne opisanie każdej rzeczy zktadaczowi / a sami cośmy przed się wzięli każda rzecz co nakrocej opisuć. Bo iako on który nowy dom buduje / ma się o wszystkim budowaniu stharać : a owo co chce malować / ma thylko to wynaydować a wymyślać / co naprzysthoymieyszego ku ozdobie a ochodostwu : tak żeć omnie ma być rozumiano. Bo giebiey się rzeczy dobierając / y przystosowując do regomowe / adworniey się każdej na mnieysze rzeczy wypytawac / temu przysthoi a przy-

należyć co historia piše : Ale krótka powieść naśladować / y strzedz się wszystkich rzeczy opisania / tho ius ma być dopuszczone skracającemu. A tak y had zaczęliśmy naszą powieść : bo niech tho ius sthoi za przemożę : bo niemadra tho iest / przed historia rozwodzić rzecz / a w historyi się kurtczyć a skracac.

### Cap : 3.

Simon przelozony w poświęceniu Bozym / wypowiedział przed Apolloniusem o skarbach poświęconych / które aby zabrał Heliodorus posłan iesth od Krola / aley go Bóg skarał na prośbę żydow / y zaś na prośbę Oniasa Biskupa był wybawion / a on podziękowawszy Bogu y Oniasowi / opowiada y Krolowi y innym wielkie rzeczy które sını Pan raczył czynić

**A** Tak gdy w mieście świętym mieściano w czystym pokoju / y zakonu Bożego iesth barzo dobrze przysrzegano dla rządu Oniasa Biskupa / y dla pobożności jego / y dla myśli ludzkich które miały w nienawiści zte rzeczy : bywato też y sami Krolowie / y Kriazetá tho miejsce w barzo wielkiej uczciwości mieli / y poświęcił Boży wielkimi dary ozdobił : tak dalece / że też y Selenus Krol Azieski / z dochodow swoich wdział wosłkich nakładow / które należały ku offiarom : Ale Simon z pokolenia Beniamin bywssy przelozonym w poświęceniu / na to stał aby co ztego w mieście uczynił / aże mu się o to zasłhawiał ten który był Kriazeciem nad Kaptany. Ale gdy Oniasa przelomic a zwyciężyć niemogł / przyszedł do Apolloniusa syna Tharsowego / który na ten czas był sprawca Celestryi / y Geniciei : themu oznaymit / że skarb Jeruzolimski peten pieniędzy tak że im liczbę nie maś / a pospolitych skarbów być bez miary / które nie zależa ku offiarom : przydat też y to / żeby to łatwie być mogło / żeby to wosłkto przyszło w moc Krolowi. To gdy Apollonius oznaymit Krolowi / o tych mowieniach o których słyszał / Krol powołał wssy Heliodora / który był wřednikiem w niego / posłał go z mandaty / aby tham te pieniądze przyniosł.

Tedy wnet Heliodorus puścił się w drogę / puścił wssy ten glos / iakoby miał poiezdzić Celestrya y Genicia miasth / ano po prawdzie iachac żeby dosyć uczynił wolei a roztazaniu Krolowskiemu. Ale gdy wiachat do Jeruzalem / a Kaptan nawysssy przyiał go do miasth barzo iaskawie / powiadał mu ono co mu za sprawę o pieniądzech dano / chudziey y dla czego przyiachat wkazac : aley pychał thakliby było po prawdzie czy nie. Tedy nawysssy Kaptan

1. Mach : 1.

2. Mach : 4.



## Schore kriegi.

okazał że to jest nadano y słożono na poży-  
wienie wdowom y sirotam: a niektóre też  
rzeczy być powiedział Zirkánowe syna To-  
biassowego meża w dostojności wywyższo-  
nego/ między temi o których powiadał nie-  
cnotliwy Symon: A że wssystkiego srebra  
niemáš wiecey iedno czterystá grzywien/  
a złota dwieście: a żeby mieli być omyleni a  
oskubáni/ ci co tego zwierzyli temu miejscu  
y kościotowi/ ktorzy po wssystkim świecie  
dla iego dostojności y swiactości/ cćia a sla-  
wia: rzecz ani przysthoyna jest ani možna.  
Ale on podług onego co miał od Krola w  
poruczeństwie/ powiedział że inaczej być  
niemoże iedno że to musi być Krolowi od-  
niesiono. Złożywssy thedy dzień/ siedł iuż  
Heliodorus chcąc tam te rzeczy rozrządzić.  
Ale po wssystkim mieście był strach niemá-  
ty. A zaś Káptanowie w ubierzech Ká-  
ptáńskich porzucili się na ziemię przed ota-  
rzem/ y wzywáli Pána Boga z nieba/ kto-  
ry dat był prawo o rzeczách złożonych/ aby  
ie tym ktorzy ich złożyli do skárbu kościel-  
nego zachował w całe. Wiec zaś kto iedno  
wystrzał twarz nawyssszego Káptana/ serce  
mu sie kłóciło a zraniło: bo ona twarz y ce-  
rá (abo barmá) zmieniona/ okázowátá  
wnetrzna bolesć serca iego. Abowiem o-  
gárnat był onego meża smerek wielki/ y nie  
iáká okropność ciáta/ skąd iáśnie sie wssy-  
stkim bolesć serca iego podawátá y okázo-  
wátá. Drudzi też zaś gromádami z domow  
sie wysypowáli/ y zbiegáli: pospolitha mo-  
dlitwa sie modlac/ o tho że miáto ono swie-  
te miejsce przyśc ku wzgárdzie. Niewiásty  
takież przepásawssy pierśi swoje wlofienimi  
po vlicách sie schodzily. A wiec y pánný kto-  
re byty w zámknieniu/ y te przybiegály do  
Oniasá/ a drugie na mury/ a drugie też z  
okien wygladály: ale przed sie wssytkie wz-  
nossac rece w niebo/ pilnie sie modlily: bo  
było mizerne/ ták pospolitego ludu/ iákó y  
wielkiego Káptana w wielkim boiu beda-  
cego/ ociekawanie. A cié wždy wzywáli  
wsschmocnego Boga/ aby one rzeczy kto-  
re im było zwierżono/ tym ktorzy ich zwie-  
rzyli/ w pełni a w całe byty zachowane.

A Heliodorus zaś/ co był vmyslit/ thego  
konat na onymże miejscu/ z swoia czełádzia  
bedac przytym sam v skárbu. Ale duch wss-  
chmocnego Boga/ wielka widomość wcz-  
nit vkazania swego/ ták że wssystcy ktorzy  
smieli być mu w they rzeczy posłusni a po-  
wolni/ porażeni mocą Boga/ polekáli sie/  
poslábeliy poomblewáli. Abowiem vka-  
zał sie im był iákis Kón na ktorym siedział  
maż stráśliwy/ a bázro w kostrowne odzie-  
nie vbrány: Tenże Kón z wielkim osunie-  
nié przednimi nogama Heliodora vderzył

a then co na nim siedział/ zdat sie iákoby  
miał zbroie złota. Vtázáli sie też ini dwa  
młodzienicy przy nim/ w moc vrodzili/ w  
slawie dobrzy/ ozdobi w ubierze: ktorzy  
stáli okolo niego/ aż obudwu stron bicz-  
wáli Heliodora/ bez przestánku bázro wie-  
le plag zádatac mu. Tedy thudzieł Helio-  
dorus vpadł na ziemię/ y pochwyłi go o-  
kritego wielka ciemnością a mrokiem/ a  
włożywssy na sthótek wyrzucili. A ták one-  
go ktorzy z wiela czełádnikow y thowárzy-  
kow wssedł był do skárbu przerzeczonego/  
wyniesiono/ a żaden mu ráuntu y pomo-  
cy dáć niemógł: iákó ci ktorzy iáwna moc  
Boża poczuli a poználi. Tákże on iuż przez  
Boża moc leżał zámknawssy rzecz/ y wss-  
lákty nadziele y zbrowia zbáwiony. A owi  
zaś chwalili Pána Boga/ że w wielmożył  
mieście swoje/ y kościol/ ktorzy máto przed-  
tym był pełen strachu y trwogi/ ale gdy sie  
wsschmogacy Pan vtázac ráczył/ zaś był  
nápełniony wesela y rádości.

Tám wnet niektorzy z przyiáciol Helio-  
dorusowych/ ieli prosic Oniasá/ żeby sie  
zań modlit Narowysszemu/ żeby mu żywoth  
dárował/ onemu ktorzy iuż konat. Ogladá-  
tac sie tedy nawyssszy Káptan ná tho/ by le-  
pak Krol niemiał podeyrżanych Żydow/  
iákoby oni co z tego Heliodorusowi wyrza-  
dzili/ offiárowat za zbrowie iego/ offiáre  
zbáwienna. A gdy sie nawyssszy Káptan mo-  
dlit/ oniż młodzienicy/ w onymże ubierze/  
stóiac przy Heliodorze/ rzekli: Dziekuy O-  
niaszowi Káptanowi: boć dla niego dáro-  
wał Pan żywot/ ale ty od Boga thák vbi-  
czowany/ opowíday wssystkim wielkie  
dziele Boskie/ y možnośc iego. A tho wy-  
mowiwssy/ znikneli.

Potym Heliodorus offiáre Bogu offiá-  
rowawssy/ y obietnice wielkie wczyniwssy  
onemu ktorzy mu żyć dopuścił/ Oniaszowi  
też podziekowawssy/ potawssy z soba woje-  
sto/ wrocił sie do Krola. A dawát swiáde-  
ctwo o wssystkich tych rzeczách ktore sam  
w swe oko widział/ spráwy wielkiego Bo-  
ga. A gdy Krol spytał Heliodora/ ktoby sie  
ná tho godził coby go iesseże ráś posláć do  
Jeruzátem/ odpowíedział/ Niasli ktore-  
nieprzyiáciela/ albo ktorzyby ná twe Krole-  
sthwo godził/ posli go thám: pewna że go  
bedzieł miał vbiczowanego/ iesliż wiec  
stam tad wynidzie: przeto iż ná onym mie-  
scu jest práwdziwie iákáś moc Boga. Abo  
wiem ten ktorzy ma wniebieskich miestánie  
náwiedzicielem y obrońca jest miejsca one-  
go/ á te ktorzy przechadzáia aby co z tego  
mu wczynili/ karze y tráci. A ták o Helio-  
dorze/ y o obronieniu skárbu thák sie rzecz-  
ma.

3. Mach. 2.

Exodi. 22.

1. Mach. 10.

II.

3. Mach. 1.



# Wachabenskie.

Cap: 4.

O zdradach Syronowych ktore czynil Oniasa wi / y o Jazonie ktory sobie kaptanstwo nawysse kupil y Krola / potym zas Jazona Menelau / a Menelau / a Lysymach podkupil. Onias Menelau / a z swietokradystwa karat naprawil nani Andromekusa ze q zabil / ale y Andromekus tej zabiti wnech rozkazania Krolewskiego / Lysimachusa lud zabil / Menelau / a dari od smierci wybawily.

Mach: 3.

**A**le Simon ten ktoregom pomienil / starbow y oyczyny wydawca / sle mowil o Oniasu / iakoby on sam Heliodora na tho podusszyt / y sam byl podpała tego zlego: a onego dogledce miast / y obronce narodu swego / y chutliwego miast / a zakonni Bozego / sinat nazywac zdrayca Krolestwa. A gdy iuz nieprzyjacieli tak dalece zachodzily / ze tez od niektorzych Simonowych powinowatych dzialy sie niejoboystwa: Obaczaiac Onias niebezpieczenstwo onych nieprzyjacieli / widzac tez ze Apollonius prawie szaleie / ktory byl wojdzem Celestryey y Feniciei / pomnazaiac zlosc Symonowe: wezbral sie do Krola / nie zeby na mieszczyzny starzyt / ale wvazaiac sam y siebie wsszego ludu pospolitego pozytek / bo tho dobrze baczyt / ze bez Krolewskiego dozrzenia / niepodobna rzecz byta by mial byc pokoy / ani zeby Simon mial przestac palenistwa swego

Mach: 1.

Mach: 3.

Alle po smierci Seleuka Krola / gdy wziat Krolestwo Antyochus / ktorego nazywano Slachcicem / Jazon brat Oniasow / chutliwie zabiegat o kaptanstwo Wawysse: doszedssy tedy Krola / obiecowal mu trzy sta y szescdziesiat grzywien srebra / a z innych dochodow / osmdziesiat grzywien: nad to ieszcze obiecowat y druga sto y piecdziesiat / iesliby mu dozwolono zbudowac sstote / w ktorey by sie miodzienia sstowie gry poganskicy / y nierzadnosci miodzienia czey wczyli / a oni ktorzy byli w Jeruzalem a by sie Antyochenstemi pisali. Na co gdy mu Krol pozwolit / iz iuz otrzymat przetozenstwo / wnet ze iat swoy rod poganskim obyczaiom cwiczyc y wczyc: a pokaziwssy one statuta ktore dla ich ludzkosci zydom byly postanowione od Krolow / przez Jana oycy Eupolema / ktory byl w legaciey wrzedney y Rzymianow o przyziacielsstwo y o towaryzstwo: poprowawssy mieskie prawa / stanowil nie dobre statuty. Abowiem smiat thuz pod samym zamkiem sstote poganska wywieść a posthawic / a co napieknieysse miodzienia sstki w nie rzadnych a nie wczciwych domiech posadzic. A tho nie poczatkiem bylo / ale owsem rostrzewienie niecia

kie / y pomnozenie poganskicy y cudzoziemskiego obcowania / dla bezboznego / a za prawde nie Kaptana Jazona / niewymowney y nieslychanej sprotnosci: tak ze iuz kaptani nie okoto sie otchazarzawali / ale wsgardziwssy kosciot / y zaniedbawssy offiar / kwapili sie na to aby byli wczestnikami sstymierstwa / y oney nauki iego niesprawiedliwey / y miodzienia kamieniem / a za nie so sie maitac cci oycowskie / chwate Grecka za nalepsza mieli: dla ktorey w niebezpieczne sstosy przychodzili / a wiec onych wstaw na sladowali / y we wsem sie im porownac a przypodobic chcieli / ktore pierwey za nie przyziaciele / y za swe mordyrze a zabijaki mieli. Gdyz kto przeciwn Zakonowi Bozemu co czyni bezboznie / pomsthy a karania nie wchodzi: ale to czas potomny okaże.

A tak gdy piatego roku w Tyrze Turnie ie a igryzyska sprawowano / a Krol tez przy tym byl / poslat Jazon zloczynica z Jeruzalem meze grzesne ktorzy niesli trzy sta grzywien srebra na ofiare Herculew / o ktore zadali ciz co ie byli przynieśli / aby nie byly wydane na te ofiary / mowiac rzecz byc nie potrzebna ani przystoyna / ale raczy zeby te na ine potrzeby naznaczono. A tak ono srebro ofiarowane bylo na ofiare Herculew / ile z strony tego co ie poslat: Alle dla tych co ie przynieśli / obrocono a dano ie na budowanie okretow. A gdy byl poslany do Egiptu Apollonius syn Kleusow / na koronowanie Ptolomeusa Filometora Krola: gdy poznal Antyochus ze iuz ssthradac a zbawion iest Krolestw / sstharaiac sie o swych wlasnych pozytkach / wezbrawssy sie z tamtad / przyiachat do Joppen / a stad do Jeruzalem. Tam powaznie a spaniale od Jazona y od miast przyiety / z pochodnia mi y z swiecami / y z chwata mi wiachat: a ssthad zas obroci sie z woyskiem do Feniciey. Potim we trzy lata / poslat Jazon Menelau / a onego Symona com go pierwey mianowat brata / aby odniosl Krolowi pienadze / aby w rzeczach potrzebnych wziat nauke y odpowiedz. Ale on bedac zalecony Krolowi a gdy wccit wielmożnie oblicze moznosci iego / sam na sie nakrecil nawysse kaptanstwo / przetozywssy Jazona trzemisty grzywien srebra. Wziawssy potym od Krola Mandaty / wrocil sie / acz zaiste nie mial w sobie nic przystoynego a godnego kaptanstwa: ale owsem ona mysl okrutnego tyranna / a gniew / iako w nayokrutney sstey bestiey. Takze on Jazon / ktory byl wlasnego brata do wieszenia poimat / sam bedac podobny a osutany / iako wygnaniec w cielk do Amanskicy krajiny. Menelau zasie acz przetozenstwo otrzymat / ale o pienia

2. Mach: 4.

1. Mach: 4.



## Wchore kriegi.

dzach kthore Krolowi obiecat nie nie czyni / gdyż pieniądze wybierał Sostrathus ktory był Stárosta na zamku / bo na thego wybieranie płatow á podátkow należało. A dla theyże przyczyny / obudwu do Krola wezwano. Tedy Menelausa złożono z káptánstwa / na ktorego miejsce wstąpił Lisy machus brát iego: A Sostratusa uczynio no Wzrednikiem nad Cyprem.

Gdy sie ty thák rzeczy działy / strásto sie że Tarsenciękowie z Málócami trwoże á rozruch uczynili / przetho iż Antyochusa Krola gámrathce byli dárowáni. Tedy Krol co rychley przyiáchat všmierzyć á v spokoic ie / zostáwivšy miásto siebie iedne go z podrožnich towáryššow swoich Androniká. Menelaus máiac zá tho že miał czás po temu / vtrádivšy z kóšciotá niektore naczynie ztothe / dárowat Andronikowi / á ine poprzedał do Thyru / y do inych miast okolicznych. Czego gdy sie istotnie á pewnie dowiedziat Onias / šbrofowat á kárat go słowy / sam wždy bedac na miejscu bespiecznym w Antyochiey przy Dáffniey. Ste gož Menelaus przystápiwšy do Andronika / prošit aby Oniasá zabit. Andronicus gdy przysšedł do Oniasá / przywítáwšy á dáwšy sobie rece z przysiega / ácz mu był po deyržánym / náмовit go že wysšedł z one go bespiecznego miejsca: tám wnet go zábit / niewšthydžac sie áni sobie wážac spráwiedliwóšci. Stey przyczyny / nie tylko Žydowie / ále y ine narody gniwáli sie nań / y zá przykre sobie mieli / ták niesluffna á nie spráwiedliwa smierć ták zacnego mežá. A ták gdy sie Krol wrocit z Cilicyey / przysšli do niego Žydowie z Antyochiey / á spotu y Grekowie: žánujac sie przed nim niespráwiedliwey smierci Oniasowey. A záfrášowal sie na swym vmysle Antyoch<sup>o</sup> dla Oniasá / y ták sie škonit ku mitosierdziu / že tež plákat / wšpomínáiac ná onego Oniasá v mártiego trzežwošć y štrómnošć. A rospáliwšy sie ná Androniká od gniwu / zwolššy go z Páwtoke / kázał go wodzić po wššy škim miejscu: á ná onymže miejscu ná kthorym okrućenštwu nád Oniassem wypelnit kázał onego šwietokráyde zbáwić żywotá á ták wžiat od Pána przysšhojme škaránie.

A gdy sie bázžo wiele šwietokráydzthwá šhawáto w kóšciele przez Lisymáchusa / z porády Menelausowey / y gdy sie to rozšláwito / zebrał sie przeciwtó Lisymáchowi pošpolity gmin / gdy inž był wiele zlotá wyniošl. A gdy tlušće nań powštáwáły / pełne gniwu / tedy Lisymáchus wšiwáwšy kšobie okóto trzech tyšiecy zbroynych niecnothliwych ludži / iáť sie bronit mocna reka / máiac žetmánem nieiákie<sup>o</sup> tyránná / dobre

á rownie thák w leciech iáťo w štálenštwie / podešle<sup>o</sup>. Ale gdy porozumieli ono co przed sie wžiat Lisymáchus / iedni kámienie / dru dzy kšie duže porwáli: á niekthorzy popioštem ná Lisymáchá miotáli. A wiele ich bylo ránných / á drugih tež y pobitych / á wššyšcy inž tył podáwššy vćietli: á šámego šwieštho kraydece przy škárbie kóšcielnym zábili. A pothym o one rzeczy ietó práwem przeciwtó Menelausowi czynit. A gdy Krol przysšedł do Thyru / doniesli the rzecz do niego trzey mežowie pošláni od stáršych. A že inž przekonywano práwem Menelausa / thedy on obiecat dáť Ptolomeusowi wiele pieniędzy / áby Krolá od dekrethu odwiodł. Tedy Ptolomeus przysšápiwšy do Krola / gdy go obaczyl ná iednym miejscu á on sie chłodžit / y odwiodł go od Decretu: thák že Menelausa one<sup>o</sup> od wššech win y žłodžieyštwá wolnym uczynit: ále one nedžniki kthorzy by tež wtec byli przed Tátary rzecz swá prowádzili / osáđžono by ie bylo niewinnemi: te on ná smierć ždat. A ták bázžo pretko niespráwiedliwe škaránie podieli / kthorzy o miásto / o lud / y o naczynie kóšciotá božeo rzecž á spráwe prowádzili. A šteyže przyczyny Tyričyčękowie zágniewáwššy sie / cžego bylo ku ich pogrzebowi potreba / to wššyško šoyne á ščžodrobliwie dáli. A Menelaus trwát przed sie ná wredžle onym / prze niektorych potentátow á mocnych pánow táťomštwó: pomnážáiac sie we žłóšci / y w ždráđach przeciwtó mieščžánom.

### Cap: 5.

Widzenie zbroynych huffow pothýkátacych sie ná powietrzy / Jafon omýliwšy sie ná smierci Krolowštey / Jeruzálem miáštá dobyť / mieščžány pomordo / wal / nákšniec sam záš vćietł / y w cudzey zemi ždechł. Antyochus okrućenštwó nád mieščžány w Jeruzálem cžyni / zábiya / lupi / przedáwa / y kóšciot wšbrat / Judás Máchábey cžyť z swemi ná pušcia wysšedł.



~~~~~



## Machabejskie.

Mach: 1.  
Reg: 7.  
Aie: 13.

**E**goż też czasu Antyochus po-  
wthore sie gotował iachac do  
Egiptu. I thrasito sie ze we  
wssystkim miescie Jerozolim  
skim / widywano przez czter-  
dzieści dni konne po powietrzsu y tham y  
sam biegaiace / ktorzy mieli ztore ssaty / y  
horeza by wiec hussy zbroyne / a bieganie  
konni porzadne / y widywano ie też ze sie po-  
tykali w recz / takze ruffanie tarcz / y przy-  
bic barzo wiele z gotemi mieczmi / widano  
y rzucanie horeza / y oswietnosć a blask zto-  
rych zbroj / y wsselakich pancierzow. A tak  
wssyscy o to prosili / aby to widzenie wyslo  
na co dobrego.

A gdy potym przysla wieść fatesna / zeby  
Antyochus pożegnał sie z żywem. Wzia-  
wssy z soba Jazon nie mnieny thysiac me-  
zow / z nagla oborzyl sie na miastho: ale  
gdy mieszczenie zbiegli sie na mury bronie-  
sie / nakoniec dobył miastha: A Menela-  
us vdiekt na zamek. Jazon zaś nie folgo-  
wał ani przepuszczał w mordowaniu mie-  
szczanom swoim: ani sobie thego wważał /  
miec pofortunienie a szczesćie przeciwo  
swym przyrodnym / nie byc gorsszy rzeczy:  
mając za tho ze miał z nieprzyiaciela a nie z  
swoych mieszczanow choragwie a zwyciest-  
wo otrzymać. A wzdam panowania nie o-  
dzierzał / ale na koniec zbrad swoich hanbe

Mach: 4.

wzysku miał: y zaś po wtore z ziemie vcie-  
kossy zassedł do Ammanitei. Na ostatek  
na swe zatracenie bedac scismiony od Aze-  
ty Kriazecia Arabskiego / vciekaiac od mia-  
sta do miastha / wssyscy sie im mierzyl / iako  
wywołanym z ziemie / iako gwałchow-  
niem praw / iako przekletym / iako nieprzy-  
iacielem gtownym mieszczanow y oycyzny  
tak ze go aż do Egiptu wypchniono: wiec  
ten co wielu z ich oycyzny wyganiał / sam  
też w opcey ziemi zginął a zdecht / zabie-  
wssy do Lacedemonow iakoby tham byt  
miał miec miejsce bezpiecne dla powin-  
owactwa: a ktory wielu niepogrzebionych  
pomiatywał / sa też bes optakania y bes po-  
grzebu byt wyrzuconj / nie mając pogrzebu  
ani obce / ani swych oycow grobu dostat.

Mach: 1.

Gdy sie ty rzeczy tak staly / dowiedziaw-  
ssy sie Krol / domniemawal sie / ze mieli zy-  
dowie od niego odstac: y dla tego wyiachal  
z Egiptu zaoshrzonym a okrutnym v-  
myslem / dobywssy miastha / kazal żołnie-  
rzom bic a mordowac bez folgi ktoby sie ie-  
dno nawinat / thudziey wdzieraiac sie do  
domow aby mordowali. Bito tedy tak sta-  
re iako młode / mordowano okrutnie thak  
niewiasty iako dziatki / sieczono bez litości  
tak panny iako y dziateczki mate. Iż theż  
przez trzy dni zupełne / pobito osmdziesiat

thysiecy / a czterdzieści thysiecy zabrano w  
niewola / a niemnieny theż rozprzedano. A  
wiec y na thym dosyc niebyto: ale ieszcze  
smiat theż y wnisc do koscioła / ktorzy byt  
swietssy niż wssystka ziemia / mając do tego  
przewodnikiem Menelausa / ktorzy byt  
wydawca a zdrajca y praw / y oycyzny:  
a swemi sprosnemi a grzesznemi rekami bio-  
rac naczyńie swiete / ktorego ini Krolowie  
y miastka byty nadaty ku ozdobie y ku slawie  
miesca / dotykał sie niedostoinie y gwałcił  
a plugawil. Tak dalece zassedł byt w rozu-  
mie Antyochus / ze nieobaczal tego / iż dla  
grzechow ludzi mieszkaiacych w miescie /  
na mając czas rozgniewal sie byt Bog: y dla  
thego przypadla byla na ono miejsce thaka  
wzgarda / bo gdzieby sie byli tak cieško grze-  
chi nieobtożyli / tedy nieinaczey iako Helis-  
odorus / ktorego byt poslat Selenus Krol  
aby zupit skarb koscielny / tak by byt y ten  
Antyochus tudziey skoro przysedł vbić zo-  
wan / y odpedzon od swey smiatosci. Ale  
Pan nie dla miesca obrat sobie narod: ale  
owsem mieysce sobie zlubit dla narodu. A  
przerhosy miescze stalo sie vczesnikiem zle-  
go ktore na lud przyslo: a potym zaś stanie  
sie towarzyssem dobrych rzeczy. A ktore te-  
raz w gniewie Boga wsschmocnego opu-  
czone iest / zaś potym gdy sie Pan wielki v-  
koy a zlihuie / bedzie wywyssone z wielka  
slawa.

Indit: 5.

2. Mach: 3.

Takze on Antiochus wziawssy z koscioła  
tysiac y osmsiet grziwien / spieśnie sie zaś  
do Antiochey nawrocil / mając za tho od  
wielkiey pichi / ze miał po ziemi iako po mo-  
rzu zeglować / a po morzu sucho iako po zie-  
mi chodzie / z onego wielkiego podniesie-  
nia myśli. Zostawil takze y Urzedniki aby  
drecyli lud w Jeruzalem / Silippa rodem  
z Frigiey / obyczajami daleko okrutniysze  
go niż ten ktory go postanowil: A w Gari-  
zim lepat Andronika y Menelausa / ktorzy  
ciezej niż inssy dokuczali mieszczanom. A  
gdy sie już vdat na to aby znedzil Zydy / po-  
slat Appoloniusa Kriaze nieprzyiaciela ich  
ze dwiema y dwudziesta tysiecy / przykazu-  
iac mu / aby wssystkie co już doskonatego  
wieku zabijal / a niewiasty y młodziemce  
przedawal. Ktory przyiachawssy do Jeru-  
zalem / zmyslaiac iakoby byt pokoy / nic nie  
poczal czynic aż do swieta Sobotniego: ale  
w Sobote gdy Zydomie swoje swieto swie-  
cili / kazal swoim wziac horeza: thedy one  
wssystkie ktorzy byty na dzim przysli / zaś  
mordowal: a biegaiac po miescie z zbroj-  
nemi / wielka wielkosć ludzi pozabijal.

1. Mach: 1.

Ale Judas Machabeys / ktorzy byt  
dziesiatym / vssedł byt na puszcza / thamże  
miedzy zwierzety po gorach z swemi mie-

1. Mach: 2.



## Wchore kriegi.

stali / a za potarm / ziołka mieli / aby nie  
byli wcześni i spługawienia inych ludzi.

Cap: 6.

Ża rokazaniem Krolewskim przymusiła Żydy od-  
stępować zakonu Bożego / Kościół Boży sprośnie  
spługawiono. Smierć okrutna dwu niewiast kthore  
były dżiatki swe daly obrzeżać / ale to karanie okazy-  
je niebyło takie żeby ie Bog odstąpił / ale je ie chęiał  
tak mścić. Eleazar staryego męczennik: przeto i  
niechciał iść swiniego mięsa.

I. Mach: 1.



**A**le w krótkim czasie / posłał  
Krol nieiakiego Antiochenczy  
k stałego / kthory miał przy-  
nuć Żydy / aby opuścili pra-  
wā oycowskie / a zakonu Bo-  
żego aby odstapili: a żeby też zgwałcił ko-  
ściół kthory był w Jeruzalem / a mianował k  
kościółem Jowisza Olimpijskiego: A w Ga-  
rizym zaś takt iako byli ci co na onym mie-  
scu mieszkali / Jowisza Gościnnego. A ta  
wzharzka żych rzeczy była wssystkim na-  
gorssa y nacięssa. Bo kościół był peten pso-  
ty y obżarstwa Pogańskiego / y tych co nie-  
czystote z nierządnicami ptoździli / a w swie-  
tzych gmachach nierzadnice dobrowolnie  
sie na tho wydawały / wnosząc tam te rze-  
czy kthorych sie wnosić nie godzito. Otharz  
takie był peten rzeczy nieslusznych / kthorich  
zakon zakazywał. Ani świat Sobornich  
przysrzegano / ani dni wroczyſtych od stary-  
ſzych postanowionych zachowywano / owa  
zgotą żaden sie być Żydem niepowiadał. A  
wodziło ie bez dzieki a zgorzłym przymu-  
senim w dzień narodzenia Krolewskiego /  
na tho aby Baitwanom ofiarowali. A gdy  
swiećili swieto Bachusa Baitwana / przy-  
nućano ie aby w bluszczowym wieńcu tanc-  
cowali okoto niego.

I. Mach: 1.

Wyssedzieſze y wyrok do inych okoli-  
cznych miast poganiſkich / za poduszczeniem  
Ptolomeyskich / aby też y oni rownym spo-  
sobem obchodzili sie a czynili z Żydy / żeby  
ofiarowali Baitwanom: a te kthorzyby niech-  
cieli przystać na obyczaje Pogańskie / aby  
żabijali. Tam iuż iawnie było widać wiel-  
ka nędze. Oskarżono też było dwie niewie-  
ście / że ony syny swe daly obrzeżać: kthorym  
w wiesi wssy przy pierſiach one dżiatki /  
obwiodſy ie iawnie po mieście / nakoniec  
ie z muru stracono. A drudzy gdy sie byli  
do niedalekich iasł zebrałi / y potajemnie  
dzeń Sobornich swiećili: gdy to na nie po-  
wiedziano przed Philippem / kazał ie w o-  
gniu spalić: przeto że sie obawali Żydowie  
dla zakonu y zachowania swietā / reka ie-  
den drugiego bronić.

Alle ia proſſe / tych kthorzy kolwie te krie-

gi czytać beda / aby sie nieodrażali a myśli  
sobie niepsowali dla takt przeciwnych przy-  
god: ale niech te rzeczy kthore sie potraſiły  
poczytā / nie ku zadržaniu / ale karaniu  
narodu nāsſego. Abowiem / nie dopuſcić  
grzeſznikom przez długi czas swey wolej  
pożywać / ale tudzieſ pomſtby przyktādā:  
tho ieſt wielki znak wielkiego dobrodzie-  
stwa. Boć nie iako inym narodom Pan  
Bog długo cierpi a czeka / żeby ie gdy dzeń  
ſadny przydzie / w zupełności grzechow-  
karat: tak y ſnami dżiatā / iſz gdyby sie grze-  
chy nāsſe ku końcowi ſtoczyli / aby nas na  
then czas karat. Przetoż theſ nigdy iſcie  
od nas miłosierdzia swego nie oddala: ale  
pokarawſy przeciwnościami ludu swego /  
widam go przedſie nieopuszcza. Ale toſmy  
powiedzili krótko na wpominieſ tych ktho-  
rzy czytā / iuż zaś podjmy do historyey.

Eleazarowi tedy jednemu z przedniey-  
ſzych wczelnikow / kthory był meżem w leciech  
podeſſim / oblicza pieknego / rozdarsy wſtā-  
tkano gwałtownie swinie mięso w gebe a  
by iadt: ale on / obierāc a chwytāc ſie ra-  
czej ſmierci ſławney / niſ żywota omierze-  
go / dobrowolnie ieſcie w przod ſſedł na  
mekę. A przegladāc ſobie coby miało nani  
przypāſć / ſtronnie a cierpliwie znosſac / w  
myſlić nie dopuſzczāc ſie rzeczy nieprzyſtoy-  
nych / dla zachowania żywota. Ci lepać ktho-  
rzy przy nim ſtali / nie dobra lutoſcia zru-  
ſſeni / dla ſtarey kthora ſnim mieli przyia-  
ni / odwiodſy go na ſtrone / proſili abj przy-  
nieſiono miſā kthorego mu ſie godzito po-  
żywać / aby takt rżkomo iadt / według roſta-  
żania krolewskiego z ofiarowanego mie-  
ſā: aby widam takt od ſmierci był wyſawio-  
ny / a wſkazywali mu the ludzkoſć prze one  
ſthara znātomoſć a przyiaſi. Alle on iat  
ſam w ſiebie wwaſzāc wiek y ſtharoſci ſwo-  
iey poćciwoſć / y przyrodnego ſlāchectwa  
ſſedziwoſć / tudzieſ y z dziecinſtwa cnotli-  
we ſwe we wſſyſkich ſtutach zachowanie  
y według wſtaw ſwietego y od Boga wcz-  
nione zakonu / Odpowiedział bārzo pret-  
o temi ſlowy: że raczy wolat ſmierć pod-  
iać. Boć ſāprawde / powiedział / tym la-  
tam moim / nieprzyſtoit zmyſlāć: żeby miało  
wiele młodziencow / mniemāiac / że Elea-  
zar w dziewieć dzieſiat lat dat ſie nāchylić  
ku żywotowi poganiſkiemu / thedy by y oni  
dla tego mego zmyſlenia / y dla mātego cza-  
ſu ſkāſitelnego żywota / Byliby zwiedzieni /  
przeco bym hāniby y przetlectwa ſſedziwo-  
ſci ſwey nābył. Bo aczbym w tutecznym ży-  
woćie mogł wyſć karania ludzkiego / ale  
przedſie reki wſſechnocnego / ani żywy / a-  
ni umāry nie wyde. A takt wſdy ſtātecznie  
żywotā ſtrādawſy / przyſtoyna rzeczy ſwey

Prouer: 3.

Leuit: 11.

I. Teſſa: 5.

Amos: 1.

ſedzi-



## Nachabeyskie.

szedziwości uczynienia zaś młodym ludziom przykład wielki a mocny zostawić / jeśliż więc z chutliwym umysłem / a mocnie / dla napoważniejszych i naswiejszych praw poćciwa śmierci zeyde. To skoro wymówił wnet i na śmierć wywieziono. Oni lepak którzy go wiedli / a nieco przed tym mieli nad nim litość / potym roziedli się nań wśli sławssy słowa iego które mówił / które oni mieli nadzieję że on z chęty a z hardości mówił. A gdy już od bicia prawie umierał / westchnął / y rzekł: Panie Boże kłory o wssystkim nie omylnie wiesz / ty tho iawnie wiesz / że ja mogąc być od śmierci wybawiony / cierpie okrutne boleści na ciebie: ale nadussy dla boiaźni twojej / schucia tho rad cierpie. A tak ten Eleazar tym sposobem sejdł z świata / nie tylko młodziemcom / ale y wssystkiemu swemu narodowi pamiętka śmierci swojej / na przykład cnoty y mocności zostawić.

### Cap. 7.

Siedm bráćy y mátki ich okrutne méki które cierpieli ze swiniego mięsa iść nie chcieli / woląc poćciwie umrzeć niż nad zakon Boży co uczynić.



**D**rzytrąsilo się tedy że siedm bráćy pospótu z mátką swą poizmano było / y przynukano je od Krola aby iedli przeciwko zakonowi swinie mięso / bjac ię bieżni y puhami z bykowiny. Tedy ieden z nich który był pierwszy / thak rzekł: Co po nas chcesz mieć / abo czego się chcesz od nas wywieźć: wiedz o tym jesteśmy rychley gotowi umrzeć / niżli przestąpić zakon Boży / y oycow naszych. A rozgniewawssy się krol / rozkazał panwie y kłoty międzyane rozpalić / kłhore gdy wnet rospalono / kazał onemu który od inszych mówił wrzucić ięzyk / y obtupiwszy mu głowę / kazał mu pálce y nog y v rak obćiać / a drudzy bráćia y mátki iego na to pátrzáli. A gdy już na wssystkim niczemu się nie godził / kazał ognia przyłożyć / y ięże dychające smáżyć w panwi: w kłhorey gdy go długo męczono / drudzy bráćia spótu z mátką ieden drugiego napomináli / aby mocnie umarli / mówiac: Pan Bog weyjrzy na prawdę / y będzie z nas miał poćciechę / Jáko świadoczy Moiześ w pieśni swej: że w slugach swoich będzie się cieszył.

A gdy thak tym sposobem pierwszy umarł / wiadziono potym drugiego ku posmięwaniu: y odarssy mu z głowy skóre y z wlosami / pytháli go / jeśliżby chciał iść swinie mięso / pierwey niżli by na wssystkim

ciele na każdym członku osobliwie / był męczon. Ale on odpowiedział oycowski glos / mówiac że tego nie uczynię. Przetoż y ten drugi po swym bráćie onęż meki co y pierwszy podiał: a gdy już miał prawie skończyć / rzekł tak: Ależ ci ty niecnotliwy tu w niniejszym żywocie nas mordujesz: ale Krol wsszego świata nas zmarte dla zakonu iego / wzbudzi a wskrzesi ku żywotowi wiecznemu.

Pothym się na trzecim pasthwił / A gdy mu kázano ięzyk wywieść / on ię wnet wytoczył / y rece śmieie wyciągnął: y z duffanym rzekł: Ależ zaprawdę to wssystko z nieba mam / ale teraz dla zakonu Bożego y tego sobie nic nie waże / bo mam tę nadzieję że ię zaśie od niego weźmie. Tak to śmieie uczynił / że theż Krol y wssyscy co przy nim byli / zdziwili się tak śhatecznemu umysłowi onego młodziemca / thak że sobie meki wazyl iakoby nic nie cierpił.

A gdy y ten tak umarł / czwartego potym także kłhowali: A gdy już miał umrzeć / tak rzekł: Lepiey iść tym które ludzie na śmierć zdáia oczekáwać they nadzieie od Boga / że zaśie od niego beda wskrzeszeni / ale thobie zmartwywstanie nie będzie ku żywotowi.

A przywiódssy piatego / kłhowali go. Ale on poyrzawssy na Krola / rzekł: Máiac moc między ludźmi / aczkolwiek es y sam skáżithelny / czyniś co chcesz: Ale nie rozumiemy národ nasz być od Boga opuśczoney / ię dno poczetay máto / ogladaś wielką moc ię go / iak oć będzie y ciebie samego y pothomstwo twoie trapił a męczył.

Wiedziono potym szóstego / także y ten gdy poczat umierać / rzekł: Nie myl się po prożnicy / bo myć dla swych niedostáthetow to cierpiemy / jesteśmy zgrzesyli przeciw Bogu naszemu / y stály się też te rzeczy snami godne podziwienia. Ale ty nie mnieś may bś miał być za to bes kárania / żeś się wazyl przeciwko Bogu walczyć.

Jedno mátká ich nádobyczay przedziwná / y między dobrými pamiętki godná / kłora widzac że ię siedm synow iednego dnia zginęło: a wzdám to czystym umysłem znosić dla nadzieie kłhora w Bogu miałá. Káżdego snich napominátá glossem oycowski męsto / nápełnioná mądrości: y niewieścicy myśli męskie serce przydawssy / rzekłá do nich: Nie wiem synowie moi iak oćcie w żywocie moim stworzeni: bo ánim iáwam ducha y dusze dáta / áni żywotá / ánim też iá káżdego z was członków w sobie spoiłá. Ale zaśie Stworzyciel świata kłhory sprawił cłowieczę národzenie / y który nálast poczetek wssystkich rzeczy / then wam



## W chore kriegi.

zās z miłosierdziem y Duchą przywróci / y  
żyn ot / iako ie wy theraz zā nic macie y zā  
niechawacie dla praw iego.

Antychus lepał mniemając żeby nim  
gąrdzono / thudzież y wniwecz obracając  
głos przymawiających / gdy iefcze namto  
by brat był zostat / tego nie tylko słowy nā  
wodził / ale y przysięgając obiecowat / że go  
miał Pānem y bārzo wciwym weźnić / y ie  
sliby odstąpił oycowskić praw / że go miał  
mieć sobie zā przyaciela / y dāc mu wśytkie  
potrzeby. Ale gdy młodziemiec żadnym sie  
spōsobem do tego przychylić nie dat / przy  
zwat sam Krol mātke / ā nāmawiat iā / āby  
była temu młodssemu synowi kō zachowa  
niu. A gdy iā tāt wiela namow przywodził  
do tego / obiecātā że miała nāmawiać synā  
swego. Tedy przychylił sie do synā / po  
smiewając sie z onego Tyrānnā okrutne  
go / rzekłā oycowskić głosem. Synu mity  
zmituy sie nādemna / wieś że ciē dziewiec  
Miesiecy w żywocie nositā / ā pierśiami  
swemi trzy latā żywitā y chowātā / y docho  
wātā tych lat. Proście ciē mity synu / ābyś  
poyrzał nā niebo y nā ziemię / y nā wśytki  
ti rzeczy ktore sā nā nich: rozumieyże że te  
wśytkie rzeczy z niczego Pan Bog weźnił  
y wśytek narōd ludzkī: tāt sie stānie / że sie  
niebedziesz bat tego kāchā / āle sthawsy sie  
godnym weźniściem brāciey twoiey / podey  
mi sinierc / ābych ciē z brāty twemi w onym  
smilowaniū przyietā. Ona tego iefcze do  
māwia / ālic młodziemiasse on rzecze do kā  
tor: Nā kogoż ciekacie? Wiedźcie że iā  
nie wslucham przykazania Krolowskićgo /  
āle przykazania zākonnegō / ktore nam dā  
ny iest przez Moizeffā. Ale ty kthoryś sie  
stat wynaleśca wśelākiegō złego nā Żydy /  
nie wydziesz reki Bożey. Boć my tho iūz dla  
grzechow nāssych cierpiemy. A cż sie nā  
nas dla skārānia nāssęgo Pan Bog nāss nā  
māj cżās rozgniewat / āle zās pojedna sie ā  
pomierzy z sluzebnikī swoimi. Ale ty niecno  
tliwy Krolu / ā nād wśytki ludzie nayhā  
niebnieyszy złośnikū / niewynos sie dārem  
nemi nādzieiāmi / rospaliłwśy ā rozładłwśy  
sie nā slugi ięgo / bo to wiedz że iefcze nie  
wśedi sadu Wśechmocnegō / y wśytkie rze  
czy widzacegō Pānā Bogā. Abowiem brā  
cia moi poćirpiawśy teraz nie wielkā bo  
leśc / stali sie pod zākonem żywotā wieczne  
go: āle ty z rozsadku Bożęgo / sprāwiedli  
we hārdości thwey meki cierpieć bedziesz.  
A iā tāt iako y brācia moi / duśe y ciātō mo  
ie wydawam zā oycowski zākon / wzywā  
iac Pānā Bogā / āby tym rychley raczył być  
miłosćiw narōdowi nāssemu / zādān theż  
y tego / ābyś y ty przez meki y kārānia (ktō  
re przyda nā ciē) wyznat że on sam iesth

Leuiti : 11.  
Deute : 14.

2. Mach : 9.

Bogiem. A nā mnie y nā brāciey moiey / v  
koi sie ā przestānie gniew Wśechmocne  
go Boga / ktory nā wśytek rōd nāss sprā  
wiedliwie sie rozlat.

Tedy Krol rospaliłwśy sie wielkim gnie  
wem / nād tym okrutniey niź nād inssimi  
sie pāstwił / zā złe mātac że sie sniego tāt po  
smiewano. Thātże tedy y then bedac cży  
stym zssedi / we wśem pānu Bogu dusāiac.  
A nā sāmym ostātku po syniech mātēā ich  
byłā zāmordowanā. Ale o tych offiārāch / y  
o tāt wielkich okrucieństwach / dosyć sie iūz  
powiedziātō.

### Cap: 8.

Judas Māchābeycyk prośwśy Pānā Bogā o  
pomoc / wycieja Żykanorā. Żehmānā Pogānssie  
go wiele kroc / āle raz tāt nā głowe / je pādło nā ies  
dnym Boiowistū dwādzieściā y dziewieć thysiecy luo  
dzi / i tē Żikanor sam ledwie wciēłssy / iāwne ā iā  
snie to sławit / że Żydowie mātā Pānā Bogā obrońcā.



**A**LE Judas Māchābeycyk / y  
oni co przy nim byli / pokrys  
iomko wchadzali nā zamczki  
y zwolawśy kō sobie przyrod  
ne y przyaciela / ā wśiawśy  
też y one kthory trwāli w wierze Żydow  
skiey / zebrali wśytkich do siebie o besc ty  
siecy meżow. Thedy modlił sie Pānu āby  
weyfrzał nā lud / ktory od wśytkich był tō  
cżony / ā żeby sie zlihowat nād kōściotem  
kthory pospēcāli ā plugāwili bezbożni lu  
dzie: By sie też smitowat nād wytrāconym  
ā zniśczonym miāstem / kthore iūz tudzież  
miātō być z ziemiā zrownāne / ā żeby theż  
wysłuchat głosu krowie wolāiacey do niego:  
żeby sobie theż wśiat nā pāmiec okrutne  
ā niesluffne mordowanā mātych dziātch  
cżek niewinnych / y bluźnierstwā ktore prze  
ciwko imieniu ięgo czyniono / ā żeby sie roz  
gniewat dla tych rzeczy.

Ale Māchābeus zebrawśy onō woysko /  
iūz sie stāwat Pogānom ciēssim / ā niezno  
slwym: bo sie był gniew Boży obroćit w  
miłosierdzie. A ziędzāiac do zamczkow y  
miāsteczek nieodpowiednie / palit iēā mie  
scā ktore były kō ięgo potrzebie przystoyne  
osādziwśy / nie mātō porażek w nieprzyia  
cielach cżynil: A nawiecy w nocy tāt owe  
wtharczki cżynil / ā sławā oney mocy ięgo  
wśedy slynetā.

Widzac Gfilip że sie Judas z lekā wzbi  
iā ā kōrzeni / że sie mu przycięssym fortun  
ni co pocinie / pisat do Ptholomeusā Stā  
rosty Celefryjskiegō / y Semiciey / āby dāł  
rāchunek Krolowskić potrzebā. Thedy  
on co rychley poslat Żikanorā Pātrokle

1. Mach :

1. Mach :

swego



**Wachabenstie.**

1. Mach: 4

Name: 31.  
I. Reg: 30.

Cap: 9.

## Antio



# Wchore kriegi.



Antiochus w mieście które zwano Persepolis zwy-  
cieżony / od Boga dla pychy jego haniebna choroba  
złożony / acz się potym panu korzył / przedsię tym nie  
zdrowie / ale rychleyssa śmierć sobie niedał.

1. Mach: 6.

1. Mach: 5.

2. Para: 16.

**A**żegof czasu Anthyochus nie-  
potćiwie się wrócił z Persyey.  
Bo był wiąchał do tego mia-  
sta kthore zowa Persepolis / y  
kusił się o koscioł chcąc iż znu-  
pić / a miasto wciśnać: ale gdy się mnostwo  
ludzi do horeza porwato / podać tit musieli  
iego: tak że się trąsiło że Antiochus po v-  
cieknienu nie wćiwie się wrócił. A gdy  
przyszedzał ku Egbathanan / dowiedział  
się co się z Tiskánorem y Timoteussem dzia-  
ło. Rozpalili się zgniewu / nądziewat  
się że miał krzywdę tych przed kthorem  
wciśnąć z toczyć na żydy: A dla tego kazał  
tym richley woz swoy poganiać / bez prze-  
stanku iść / że go ius niebieski sąd przy-  
nukał / przeto iż tak hardzie kazał / że przy-  
iachawssy do Jeruzalem / wejynie ie mogi-  
to grobu Żydowskiego. Ale then kthory  
wstornko widzi Pan Bog Izraelski / za-  
rąsił go nieuleczone a niewidoma plaga.  
Abowiem iako skoro tych słow dokonał /  
ziela go okrutna boleść / na wssyśkich rze-  
czach we wnatrz: a zaprawde słusnie / że  
też on nowozmyslonemi a rozlicznemi me-  
kami meczył inych wnatrza / a przedsię nie  
się złości swej niekładał ani iej przedstawiał.  
Ale przedsię y za thym bedac pychy peten /  
prawie goraiac by ogień z gniewu na Ży-  
dy / y kazać tym richley pospieszać wypelnić

przedsięwzięcie: przygodziło się gdy thak  
pedem iachal / że zwoza spadł / y potukł się  
bárzo. A tak ten kthoremu się zdało że miał  
burzliwościam morskim rozkazywać / nąd-  
ludzki obyczaj wpyche się podniwssy / miał  
za to że y nawysse gory miał na wadze wa-  
żyć / theraz poniżony aż do ziemi / niesion  
był na stołku / iawną a iasną Bożą moc sam  
wsobie okazyuac: thak iż w ciełe niecnotli-  
wego / robacy gmerali / a iessze żywego  
ciato z boleścią y zmetkami opadywato: tak  
że też smrodem zgnitości swey y woysku był  
cieżek / wiec kthory niedawno przed thym  
mniął by ibem niebá dosięgał / tego te-  
raz żaden od smrodu ścierpieć niemogł.  
Także ta poraśka odwiedziony od pychy /  
iał kswemu vznaniu przychodzić / plaga  
Boska ypomniony / y boleścią wielką ktho-  
ra na każda godzinę w nim rosła. A gdy ius  
y sam swego smrodu zcierpieć niemogł / iat  
tak mowić: Przysłhoy na a sprawiedliwa  
iesshrzec / być poddanym Bogu / a sinter-  
telnemu człowieku / nie rowno z Bogiem  
rozumieć. A modlił się on złośnik sprośny  
panu / od kthorego iednak niemiał otrzymać  
mitosierdzia. A ono miasto / do kthorego  
spospiechem iachal chcąc ie z ziemi zrowe-  
nać / y mogiła grobowa wejynie / theraz  
chce wolne wejynie. A Żydy kthore y pogrze-  
bu niebyć godne powiadał / ale że ie miał  
wyrzucić ptakom y zwierzetom ku pożar-  
ciu / tudzież że ie y z dziaćkami miał wyko-  
rzeni / teraz obiecowal że ie miał rowne-  
mi wejynie Athenieńskim ludzom: tak że y

Acto: 17

1. Mach

Koscioł



## Machabejskie.

Kościół święty który pierwszy wybudował / obie-  
cowat dary co lepszymi ozdobić / y naczynie  
kościelne rozmnożyć / nakładając tu ofia-  
ram należące / że miał dawać z dochodow  
swych: nadszedł tedy że y żydom miał być / y zcho-  
dzić wszystkie ziemie / opowiadając możność  
Boża. Ale gdyż boleści nieprzeżywały  
(Bo był przyszedł nań sprawiedliwy sąd Bo-  
ży) rozpaczając o sobie / pisał do żydów list  
z prośbami / temi słowy.

Krol y król Antyochus / żydom nale-  
pszym mieszczanom y zdrowia / y mienia /  
y szczęścia dobre sprzyja. Jeśli sie y sąmi /  
y synowie waszy dobrze macie / a wrodzili sie  
wam na waszym wole wole waszy / wdzie-  
czniśmy tego y Bogu dziękujemy. Ja teraz  
złożony niemoca / na was przedsię iść  
wie pamiętam / gdy sie wroci z Perskich  
miejsz / wpadłem w ciężką chorobę / zdało  
mi sie być potrzebną / abym rządził a scharat  
sie o pospolity użytek: nie rozpaczając / a ow-  
sem wielką nadzieję mieć / że sie niemo-  
cy powstanę. Ale przeglądając że y oćciec  
moy / na one czasy gdy w tych przereczs-  
nych krainach wódził wojsko / posthánował  
był kto po nim miał być Krolew / iż iesliby  
co przeciwnego przypało / abo co trudne  
go powiadano / wiedząc ci co byli w krái-  
nach Komuby sprawa dobra pospolitego  
była zostawiona / nie trwożyli sie. Ktemu  
też / zem baczył pograniczne Pány wssysth-  
kie y sąsiady że iedno czasu patrza / częst-  
końca: słych przyczyn naznaczym Krolew  
po sobie Antyochusa syna mego / ktorego  
często kroć iędziąc do zwierchnich Kro-  
lestw / wielu z was zalecał / y teraz pisa-  
łem do niego to co niżej sie pisze. A tak pro-  
szę y żadam was / pamiętać na dobro-  
dzieństwa która iawnie iako y osobliwe / aby  
każdy z was zachował wiara przeciwko  
wam y synowi memu. Bo mam to duffanie  
o nim / że sie będzie wkládnie a ludzkie sprá-  
wował / y naśladował w tym wole moiey /  
a że sie swami spopolitwie. Potym chciał on  
mordyrz y bluznierz / bedac tak źle skarány /  
a iako pierwszy inie częstował / w cudzey zie-  
mi między gorami / mizerna śmiercią skoń-  
czył żywota. Chędy Filip ten co srim był  
zrosł / pochował ciało: a boiac sie syna Anty-  
ochusowe / wiachał do Ptolomusa Sfilo-  
metora do Egiptu.

Cap: 10.

Judas y miasto Jeruzalem dobył / y Kościół wyspy-  
cił / y ofiary znowit. Antyochus syn po oycu Kro-  
lu / Ptolomusa otruto / Gorgiasa Hetmanem wey-  
niono / który żydy często gabał / żydowie dymnie a  
sławnie pogany porażają.



Le Machabejskie / y ci co przy-  
nim byli / za pomoca Boża / Ko-  
ściół y miasto Jeruzalem wsta-  
wili / ostarze kchorych byli oba-  
cy po vlicach nabudowali / tak  
że y Bożnice zborzył. A oczyszcili Kościół /  
iny ostarz uczynili: y strzosa wssy z krzemie-  
nia ogień / offiarowali zupełne offiary po  
dwu lat / także y wonny zapal / y kagance / y  
chleby wykładania / położyli. A te rzeczy w-  
czyni wssy / porzuci wssy sie na ziemi / prośli  
Pána / aby iuz wiecey nie wpadali w tak o-  
we złe przygody: a iesliby kiedy zgrzesyli / a  
by byli ciżey a iaskawiey karani / a nie byli  
dani grubym poganskim narodom / y blu-  
żnacym ludziam.

A trąfio sie tegoż dnia / kthorego od cu-  
dzorodakow Kościół był splugawiony / w-  
tenie był oczyszczony / w piaty a w dwudzie-  
sty dzień Miesiaca / który zowa Kasleu. A  
z welelim świecili przez osm dni / na krtat  
świętą Kuczek: wspominając że przed ma-  
łym czasem / dzień wroczysty Kuczek / po go-  
rach y po iaskiniach by bestyie iakie obcho-  
dzili. A dla tegoż rozgi zielone Oliwne y  
Palmowe nánosili onemu / kthory im ra-  
czył zdążyć oczyszczenie Kościoła swego.  
Potym wyrzekli a skazali pospolitym przy-  
kazanim y wyrokiem / wssemu narodowi  
żydowskiemu / na każdy rok aby obchodzili  
świętem te dni. Ale Antyocha ktorego zwa-  
no Slachcicem / że zszedł z swiatcha chciał sie  
miało.

Teraz zaśie o Eupatorze synie Anthyo-  
cha Bezbożnego / co sie działo na wojnach  
za niego / bedziem powiadać skracając.  
Ten w wiazawssy sie w Krolestwo / postano-  
wił na wrzedziech Krolestwa swego / Lisy-  
ssa nieiakięgo Senickiego y Syriyskiego he-  
tmana rycerstwa. Abowiem Ptolomeus  
ktore zwało Maser / postanowił był dzie-  
jeć sie w sprawiedliwosci przeciwko ży-  
dom / a zwaściz dla krzywdy która sie im  
działa / y obchodzić sie srim spokojnie. Ale  
prze te rzeczy bedac oskarżony od przyiaciel  
y Eupatora / y gdygo często kroć zdradzie-  
ctwem potykano / scharad że Krolestwo Cy-  
pryskie kthorego mu był zwierzył Filome-  
tor / opuścił / y gdygo było wzięto do Anty-  
ochusa Slachcica / też y od te był odstai: dla  
tego od truciżny umarł.

Gorgias lepał bedac sprawca krain /  
przywawssy k sobie obcych ludzi / bardzo czę-  
sto walczył na żydy. Ale żydowie kthorzy  
trzymali co stracnięsse zamki / wypędzo-  
ne z Jeruzalem przyjmowali / y wazyli sie  
walczyć. A owi kthorzy byli z Machabejskie-  
ciem / prosiac Pána Boga w modliwach /  
aby im raczył być pomocnikiem / oborzył

1. Mach: 4.

Exodi: 20.

2. Mach: 4.

1. Mach: 6.

2. Mach: 9.

1. Mach: 5.



## Machore kriegi.

sie y vderzyli na twierdze Idumeyskie: y na  
bituiac wielka moca/mieysca otrzymali/te  
ktorzy sie im zastawiali pobili/ a wssystkich  
w obecnie mniej dwadziescia tysiecy po-  
mordowali. Niektorzy mialac wssystek  
sroy na odpieranie / vciekli na dwie wieze  
barzo obronne. Tedy Machabeus zostawia  
rosy Symona/ Jozepha/ y Zachariasa ku do-  
bywaniu ich/ y tych ktorzy przy nich byli  
barzo wiele / sam sie obroci do ciestich y  
potrzebnieszych walk. Ci tedy ktorzy z Sy-  
monem byli/ chucia mienia zwiedzeni/ da-  
li sie namowic niektórym szych co na wie-  
zach byli / y wziawszy siedmdziesiat tysiecy  
pieniedzy/ dopuscili niektórym vciec. Gdy  
to co sie stalo powiedziano bylo Machabe-  
usowi / zebrawszy Przelozone ludu / zato-  
wat sie na nie ze oni za pieniadze bracia  
przedali/ wypuscivszy nieprzyacioly ich. A  
przekonawszy ie o zdradziectwo/ pobit ie /  
a wnet onych dwu wiez dobyl. A gdy thak  
zbroyna reka wssystko fortunnie sprawo-  
wat/ na dwu twierdzach wiecey niz dwa-  
dziescia tysiecy pozabijal:

1. Mach: 5.

2. Mach: 8.

2. Mach: 11.

Deute: 28.

Hiere: 17.

2. Para: 32.

4. Reg: 6.

2. Mach: 3.

II.

3. Macha.

A Tymotheus / ktorego pierwey byli Zy-  
dowie porazili/ zebrawszy woysko z obcego  
ludu/ a konne zgromadzivszy z Aziey/ przy-  
ciagnal/ iakoby mial moca a obronna reka  
dobyć żydowstwa. Ale Machabeus y ci co  
przy nim byli/ gdy on do nich ciagnal/ mo-  
dlili sie Panu/ posypawszy glowe prochem/  
a biodra przepasawszy wlosienmi/ wpadw-  
szy v spodek oitarzowego/ aby im byl mito-  
sciw / a nieprzyiacielom ich byl nieprzyia-  
cielem/ y przeciwnikom przeciwnym/ thak  
iakto zakon opiewa. Takze potym po mo-  
dlitwie wziawszy horeza/ opodal z miastha  
wystepivszy / bedac iuz blisko nieprzyacie-  
la/ zastawil sie. A iakto skoro słońceieto w-  
schodzie / stoczyli bitwe: owo ci mialac za-  
stepca obiecuiacego zwyciestwa y posortu  
nienia z moca Pana Bogá/ a oni smiatosc  
a serce za Hetmaná mieli. Ale gdy gwalto-  
wna bitwa byla/ ukazalo sie nieprzyacie-  
lom z nieba piec meżow na koniach/ z vzdá-  
mi zlotchemi ozdobny/ przewodzác Zydy: z  
ktorzych dwa / Machabeusa miedzy soba  
mieli/ a zasieczaiacego zbroia swa/ we zbro-  
winu zachowywali/ a zas na nieprzyacioly  
horeza y pioruny wypuszczali/ przeco y z sie-  
poty pomiesani/ y napelnieni strwożenia/  
padali. A zabito ich na ten czas dwadzies-  
ci a tysiecy y piec set/ a konnych sseć set. A  
Thymoteus vciekl na Bazare zameczek o-  
bronny/ na ktorym byl starosta Chereas.  
Ale Machabeus y ci co przy nim byli / z  
radoscia leżeli koto onego zameczku czte-  
rzy dni. A ci co w nim byli/ tussac sobie o pe-  
wnosc zameczku/ przezli sztorzeczyli/ y do

rzucali slowy nieprzyystoynemi. Ale gdy pia-  
ty dzien nastawal/ dwadziescia miodzien-  
com z tych ktorzy byli z Machabeusem/ ro-  
spalivszy sie z gniewu dla bluznierstwa/  
miesto a smiele przybiegli do muru / a z o-  
krutnym sercem idac/ darli sie na mur: nuż  
tez takiez y drudzy bieżawszy/ wieze y brony  
ieli podpálac/ takze one bluznierze żywo pa-  
lic. Tak tedy vstawicjne dwa dni dobywa-  
iac twierdzej a burzac/ nalazvsky Tymote-  
usa/ ktorzy sie na iednym tawnym mieyscu  
tali: zamordowali / y brata tez ie Cherea-  
sa/ y Apolloffana/ zabili. Co sprawivszy z  
piesniami y z chwalami bogosláwili Pa-  
na ktory tak wielkie rzeczy vczynil z ludem  
Izraelskim a ze im dal takowe zwyciestwo.

### Cap: II.

Machabeus okrutnego Lisyasa wielkie woysko po-  
rzuil/ za pomoca iednego ktorogo mu z nieba bylo  
poslano/ Lisyas potym pokoy / Zydy cymy/ Wpisane  
luty poslano do Zydom od Lisyasa/ od Anthyocha y  
od Rymianow.



Le po malym czasie/ Lisyas v-  
rzednik Arolewski/ y krewny/  
Przelozony nad spráwami / cie-  
sto tho znosac co sie mu bylo  
przygodzilo: zebrawszy oam-  
dziesiat thysiecy drabow / y konne wssysth-  
kie ciagnal na Zydy / za to mialac / ze mial  
miastá dobyvsky osadzie pogány / a kosciol  
wylupic ku pozvthku swemu / iakto z inemi  
bożnicami poganskimi vczynil / a kthemu  
ze to kaptanstwo mial mied kupne na kazdy  
rok: nierozwazaiac mocy Bostkiey/ ale wy-  
chetznawsky a rospuscivsky mysl/ duffat w  
swych zastepach pieśnych/ y w tysiacach kon-  
nych/ y w osmdziesiath Stoniach. Wcia-  
gnawsky tedy do ziemie Zydomskiey/ a przy-  
iezdziac ku Bethsurze/ ktore bylo w cia-  
snym miescu / od Jeruzalem na piecioro  
staiania/ iat dobywac onego miastá.

Co gdy Machabeus y ci co przy nim byli  
doznali/ ze dobywacia thego miastá/ z pla-  
czem y łzami prosili Pana Bogá / y wssy-  
stek gmin pospolity snimi/ zeby raczył ze-  
slac Angiota dobrego ku wyzwobodeniu  
ludu Izraelskiego. A sam napierwey Ma-  
chabeus porwawsky zbroie/ ine wnet na-  
pominat aby sie snim pospotu wydal w nie-  
bezpiecznosc / a ratowali braciey swojey. A  
gdy thak spotu z chutliwym vmyslem wy-  
chodzili z Jeruzale / ukazal sie iezny przed-  
nimi iadac w sacie bialej/ w zlotey zbroi/  
obracaiac w reku horeze. Thedy wssystcy  
spotu chwalili Pana Bogá mitosiernego /  
a prawié zmogli na myslach: niechylko sie

gotowi



## Nachabeyskie.

gotowi przebywać sie przez ludzkie / ale przez na sroffse bestie / y przez zelazne mury. Szli tedy ochotnie / mając uż z nieba pomocni / ka / y tascawego na sie Pana Boga. Thedy oborzywssy sie na nie przyacioty iako Lwi / porazili ich tuż iedenascie tysiecy drabow / a konnych tysiac y sesc set : a wssystcy ci ini vciekli / a wiecey ich rannych nago sie vm kneto. A wiec y sam Lissias nieucziwie v cietssy / vssedl. A iz wzdzy sie czut / sam v sie bie swe vrwanie a vmnieyszenie vważaiac wyrozumiewaiac też nie zwyctezne byc Zy dy / ktorzy sie na moc Boga wsschmocene go spusszczaia / poslat do nich : y obiecai sie na wssystko pozwolic / coby bylo sprawie dliwo / y Krola do tego przywiesc aby im byl przyacielem. Przychylit sie Machabeus ku prozbam Lissiasowym / na wssem pozytkowi radzac : A cokolwiek Machabeus pisał Lissiasowi o Zydziech / tego theż y Krol pozwolit. Bo byt napisat Lissias list do Zydow w te slowa. Lissias ludu Zydow skiemu / pozdrowienie. Jan y Abessalom ci ktorychescie byli poslali / oddawssy nam pi sanie / zadali abym tho wssstho wypelnit coście nam przez nie oznaymowali. A tak cokolwiek moglo sie do Krola doniesc / tom mu wssytko przetozyt / a on czego rzecz pozwalata / tego dozvolit. Przetozz iesli wiec we wssch sprawach wiata zachowa cie / ia na pothym bede sie starat bym wam byl przyczyna wsszego dobra. A o inssych rze czach / dalem poruczenstwo na kazde slowo y tym wassym / y orwym ktorzy odemnie sa poslani / aby sie swami namowili. Stym sie mneycie dobrze. Roku setnego / czterdzie sthago y osmego / miesiacu Czerwca / dnia dwudziesthago czwartego.

A listy Krolewski tho w sobie zamykat. Krol Antiochus / Lissiasowi bratru po z drowienie. Gdyż oćiec nasz wssiet iest mie s dzy Bogi / my chcac aby ci co w Krolestwie nassym sa / bez wsselakiey trwogi zyli / a swych rzeczy byli pilni / zesmy zaslychneli iz Zydowie nieprzyzwolili oycu memu / zeby sie mieli wdac w obrzedy Greckie / ale ze chcieli swoy zakon trzymac / y stadze też za daia od nas aby im dopuszczo no zyc wedlug ich zakonu. A tak my też chcac zebyy then też narod byl w pokoju / rozbieraiac to take smy skazali / aby im kosciot byl przywroco ny / a oni aby sie rzadzili podlug zwyczajn swych przodkow. Dobrze tedy vczyniz / ie sli posliesz do nich / a dasz im prawa reke : a by oni poznawssy wola nasse / byli dobrej myśli / a skharali sie y byli pilni pozytkow swych.

A do Zydow zasie Krolewski list taki byl. Krol Antiochus Senatowi Zydowskiemu

y inym Zydow / pozdrowienie. Jesli sie na zdrowiu dobrze macie / iestescie thymi ia kiemi was miec chcemy : ale y my theż do brze sie mamy. Wstapit przed nas Menelaus / powiadaiac / zeby niektorzy zwas chcieli wstapic do swych ktorzy sa v nas. A tak my thym ktorzy ida spolu knam na dzien trzydziesty miesiacu Krantyka / tho iest / Kwietnia / dawamy gleyt bezpieczen sstwa / zeby pozrywali pokarmow Zydow skich / y praw swoich / tak iako y pierwey. A zeby żaden snich żadney przykory nie cier piat dla tych rzeczy ktore sie z niewiadomo sci działy. Poslalismi theż Menelausa do was / aby sie swami rozmowit. Mneycie sie z tym dobrze. Roku setnego / czterdzieste go y osmego / Kwietnia w dzien pietnasty.

Poslali też y Rzymianie list / w te slowa. Quintus Memmius / y Titus Manilius / Legatowie Rzymscy / ludu Zydowskiemu zdrowia. Te wssystkie rzeczy ktorych wam pozwolit Lissias przyrodny Krolewski / y mysmy też pozwolili. A o tych rzeczach kto re maita byc na Krola wlozone / corychley przyslicie kogo / pilniey sie miedzy soba na mowiwssy : aby smy skazali / tak iako wam przystoi. Bo my na ten czas wyprawiamy sie do Antiochey / y przetozz z pospiechem odpisuiemy / aby smy też mogli wiedziec / co za wola theż iest wasza. Mneycie sie dobrze. Roku setnego / czterdziesthago y osmego / pietnastego dnia Kwietnia.

### Cap: 12.

Judas z ludem swym za pomoca Boza / fortunnie boine przeciwko Joppitam / Jamniam / Arabum / Baspitam / y Ephronitam / y przeciwko Tymothe usowi ktory byl z wielkim woyskiem. Judas za grze dy vmarlych ludzi offiary daie.



**Z**te thakowe namowy gdy sie staly / Lissias iachal do Krola / a Zydowie też pilni byli rol. A le ci ktorzy byli zostali / Timotheus y Apollonius syn Genedow / tudziez y Hieronim / y Demoffon / procz tych theż y Nikanor Kriaze z Cipru / niedopuscili im byc w vcisseniu y w pokoiu. Zas też Joppitowie taka niechota zbroili. Prosili byli Zydow z ktoremi mieszkali / a by smi wstapili w tocki / ktorych byli na gotowali / z zonami / y z syny / iako ci mie dzy ktoremi zdalo sie by niebyto żadney nie przyiazni. A tak wedlug pospolithego wy roku miasta / gdy y sami przyzwolili / a nie podeyrzanego o pokoiu niemieli / gdy tuż na giebta zaiachali / vtopili ich o dwiescie. Ktorego okrucienstwa na swoy narod gdy



## Schore kriegi.

sie Judas dowiedział / przykazał meżom tym co przy nim byli / y wezwawssy na pomoc sprawiedliwego sędziego Bogą / przyciągnął przeciwko zabijaczom swej bractwy / y spalił dom y portu w noc / thudzież y todzie : ale owe co z ognia wciekali / mieczem pozabijal. A gdy to tak sprawił / odiachał precz iakoby sie zaś miał wrocić / y wssytkie Jopithy wykorzenie. Ale gdy sie dowiedział że y ci co mieszkali w Jamniey / chcieli tymże sposobem uczynić Zydow tym kchorzy snimi mieszkali: ziachał theż y na Jamnity y przypadł w noc / y także port y z todziemi zapalił: tak iż sie ogień roświecał y wkrasował aż w Jeruzalem / przez dwieście stajania y czterdzieści. Stad gdy odciągneli na dziewięć stajani / y ciągneli droga ku Timoteusowi / podkato sie snimi Arabczykom pięć tysięcy meżow / a konnych pięć set. A gdy gwałtowna bitwa była / a za pomocą Boga fortunnie sie im wiodło / on ostatek Arabczykom zwyciężony / zadali od Judy aby snimi przymierze uczynili: o biecuiac że mu mieli postąpić pastwy / y w innych rzeczach być użytecznymi. Tedy Judas mniemaiac że prawdzliwe w wielu rzeczach być pożyteczne / obiecał im pokoy / y dawssy sobie rece / rozessli sie do domow swoich.

Iosue . 6 .

Uaiachał też zaś y obległ iedno miastko obronne / dobrze mostami y mury opatrzone / w ktorym mieszkato mnostwo ludzi rozmaitych / ktore zwano Káspin. Ale ci co sie w miescie zamkneli / duffaiac w mocne mury / y dostatku spiż / oslabiali sobie poczynali / wyzywaiac sprosnem taianiem Jude / y bluzniac / a mowiac takowe rzeczy kthore nie przystaly. Tedy Machabeyczyk wezwawssy na pomoc wielkiego Kriazećcia wssiego swiatá / ktory bes taranow y bes strzelby czaśu Jozue rozwalil Jerycho / przypuscil mocno k ssturmowi: y dobywssy miastka za wola Pánka / bes liczby wiele ludzi pobit: tak że też przyległe iezioro ssyrokie na dwoie stajanie / zdato sie że oplywato krwia ludzka.

Odcignawssy stad iakó na siedm seth y piecdziesiat stajania / przyciągneli do Cháráká / do onych Zydow ktore nazywala Tybiyaneysey: ale nie zastali Thymotheussa w onych miescach: thát że nic niesprawiwssy zaś sie wrocił / osadzivssy draby iedno miejsce barzo mocne. A Dosytheus zaś y Sosypáter / ktorzy byli Żetmani przy Judzie / zamordowali ludzie ktore byt osadzil Thymoteus na iednym zameczku / okoto dzieś sieć tysięcy. Ale Judas zskytowawssy okoto siebie sześć tysięcy / y rozsadzivssy huffiki / ciągnął przeciwko Tymotheussowi / ktory

miał z soba dwadzieścia tysięcy pieśnych / a konnych dwa tysiacá y pięć set. Dowiedział wssy sie o nadiachaniu Judowym Tymotheus / odeslat naprzod niewiasty y dzieci / y inne potrzeby na zameczek / ktory nazywala Kárnion / bo byt niedobythly / y dla ciasnych mieysc trudnego przystępu. A gdy sie pierwssy huff Zydowski wkazał / przypadł strach na nieprzyiacioli / z obecności a przytomności Bóżej / kthory na wssytki rzeczy pátrza / y ieli wciekać ieden od drugiego / thát iż wiecey od swych byli porażeni / y od mieczow swoich byli zemdleni. A Judas też tym gwałtowniey docieral / zabijaiac one przeklete pogány / y porażil ich tam thrzydzieści tysięcy meżow. A sam Thymoteus napadł byt na huffy Dositheusowe y Sosypátrowe: y prosił wsiłnemi prośbami / aby go żywo zostawiano / powiadaiac że miał barzo wiele oycom Zydowskich / y bráćiey / ktorzyby też dla iego śmierci zemrzeć musieli. A gdy zaślubit / że ie miał puścić wolno podlug umowy / pusćili go żywo dla zachowania zdrowia swej bractwy.

Wrocił sie tedy Judas od Kárnion / porażivssy dwadzieścia y pięć tysięcy. Po tey porażce / ruszył sie z wołkiem ku Efron miastu obronne / w ktorym barzo wiele ludzi rozmaitych mieszkato: gdzie duży mtoż dzieńej na murzech stojac barzo cżydście bronili: wthymże theż mieyscie byto sbrzelby barzo wiele / y koreza gotowego dostatek / ale gdy wzywáli Boga Wsschmocnego / kthory mocą swa sity nieprzyiacielskie támie / dobyli a dostali miastka / dostawssy onych co w miescie byli / o dwadzieścia y pięć tysięcy pobili. Stad odciągneli do miastá Sczytow kthore byto od Jeruzalem ná sześć set stajani. A gdy sami oni Zydowie kthorzy byli w miescie Sczythow o thym swiadczyli / że snimi w dobrej woley mieszkali / theż y czaśu nieszczesćia że sie táskawie snimi obchodzili: podziekowawssy im / y wspomniawssy aby y nápotym táskawi byli ná rod ich / przysli do Jeruzalem gdy nástháwał dzien wroczyssy Tegodniow.

A gdy byto po Swiatkach / rusyli sie przeciwko Gorgiasowi Schárosćie Jomeysiemu. A wyszedł byt we trzech tysięcy drabow / a ze czterzem seth konnych. Gdy sie inż potkali / trąsilo sie że troche Zydow wpadło. Tedy Dosytheus nieiaki iezdny z Baccenoris / maż mocny / wchwyćil byt Gorgiasa: a gdy go chciał tak poimac żywo / ieden iezdziec z Thracyey oborzył sie nań / y wciat mu ramie: Thát że Gorgias wciekł do Máresá. A owi zaś ktorzy byli z Żezdryn / gdy przydtużssym walczac inż sie zmordowali / wolał Judas na pomoc Pána Boga

a żeby

Iudic : 7

4. Reg : 1

2. Para : 2

1. Mach : 5

2. Mach : 1



## Nachabenskie.

a żeby był w wodzem oney bitwy: zacząwszy głos oycowski / a piosnki swe zatrzymał / i słuchał przywołu na wojenniki Gorgiasa / tak iż uciekali.

Mach: 12.  
Luce: 7.  
Iuc: 7.

Tedy Judas / zwołałszy zaś wojsko / przyciągnął do miasta Odollam: A gdy siódmy dzień nadszedł / oczyszcili się w dług obyczaju / na onymże miejscu Sobboch / i wiecili: Na załutrz przyszedł Judas z swoimi / chcąc zebrać ciała pobitych / y pochować w grobiech oycowskich z oyc ich. Tedy nalezli pod sukniami onych zabitych nieco z podarza Bawanińskiego / ktore byli w Janniej / ktorych Żydom broni Zakon: A tak wszyscy się iawnie okazali / że dla tej przyczyny byli pobici. A tak wszyscy chwalił i sprawiedliwy Sad Boży / ktory rzeczy takiemne / uczynił iawnie. Także obrociwszy się na modlitwy / prosili o to / aby ten występki ktory się był stał / dan był w zapamiętanie. Ale najmocniejszy Judas / napominał lud aby się bez grzechu zachowali / na oko swe bacząc / co się stało tym dla grzechu / ktorzy byli pobici. Tedy złożywszy dwanaście tysięcy grzywnien srebra / posłał je do Jeruzalema: aby tam ofiarowano za grzechy umarłych ofiarę dobrej pobożności o zmartwychwstaniu trzymając. Bo by był nie miał nadziei / żeby oni co byli pobici mieli zmartwychwstać / zbytęcna y daremna by się rzecz wdziała / prosić Boga za umarte. Tuzieś też obaczal / iż ci kthorzy z pobożnością w mierai / maia odłożona co nalepsza taśke. A tak święta y zbawienna jest myśl / modlić się za umarte / aby im były odpuszczone grzechy.

### Cap: 13.

Przytaczałszy Antyochus Krol kazał zabić Menelasa Żydowina / potym z wielkim wojskiem walczyć na Żydy / raz y drugi zwyciężony / gdy już wielu z wojska swego utracił / musiał przysмирzeć a pokoryć Żydy.

Mach: 6.

**R**oku setnego / czterdziestego y dziewiątego / dowiedział się Judas iż Antyochus Lupator przyciągnął z wielkim wojskiem na przeciwko ziemi Żydowskiej / y przy nim Lisyas Urzędnik / maiać z sobą drabow szych y dziesięć tysięcy / a konnych pięć tysięcy / y dwa y dwadzieścia Słoniów / wozow też z sierpami trzy sta. Słoni się też spisknęli Menelaus / a ten na wielkiej omylności prosił Antyochusa / nie o wyswobodzenie swej oyczyzny / ale maiać nadzieję żeby go miał postawić na Przetóżeniu swie: Ale Krol nad krolmi / wzbudził w myśl Antyochow na grzesznika: Bo gdy w

łożył w vcho Krolowi Lisyas / powiadać że then jest przyczyna wsszego złego / kazał go / iako oni obyczaj maia / poimawszy / na onymże miejscu zabić. A była na onym miejscu wieża wysoka na pięćdziesiąt łokci / ktora miała zewssad okoto siebie kupy popiołu / kthey było porzucenie nadoł bardzo przykre: Steyże tedy wieże kazał na on popiół one go swietłokraydce zrzucić / a no go wszyscy popychali co rychley na śmierć. Także tym prawem Menelaus ktory był zakonem przepca trąsł się że zginął / ani był pogrzebion w ziemi. A zaprawde sprawiedliwie bo iż wiele się rzeczy przeciwko Otcarzowi Bożemu dopuszczał / kthorego ogień y popiół był święty: tedy też sam na śmierć w popiele był zdany.

2. Mach: 4.

Ale Krol nie ochetznął rozumem myśleć / przyciągnął przed się / chcąc się gorsszym wstać Żydom niż był oćiec jego. Czego się Judas dowiedział / przykazał wszystkim ludu / aby w dzień y w noc wzywali Pana Boga / aby raczył tak iako inedy zawsze / tak y teraz swym dopomoc: iako te kthorzy się obawali by nie byli zbawieni zakonem oycowskim / y koscioła świętego / tuzieś by nie dopuścić być zaś poddanym słuźnikom / ludu kthory sobie za ledwie troszkę odetchnęli. A gdy tak wszyscy pospół czynili / że prosili Pana Boga o miłosierdzie z płaczem / y z posty / wstał więc przez trzy dni na ziemi leżąc / napominał je Judas aby się gotowali. A sam był z starszymi postanowił / pierwej niżby Krol wtargnął z wojskiem do ziemi Żydowskiej / y miasta dobył wyciągnąć / a Sadu Bożemu poruczyć skończenie rzeczy.

2. Mach: 10.

Poruczyłszy tedy wszystko w moc wsszech mocnego Boga Stworcy wsszytkiego świata / napominał swoje / aby się meżnie potękali / dla zakonu / koscioła / miasta / y oyczyzny swej / aby aż do gardł swych stali y potoczyli się obozem w miastu Modyn. A potym dawłszy swoim hasło / Zwycięstwo Boże / obrawłszy co mocniejszy młodzięncę / oborzył się w noc na dwor Krolowski: tedy poraził w obozie czternaście tysięcy meżow / y Słonią co nawieczyszego y z onemi co na nim byli: y nakt armii strachu wielkiego y zamięśnienia oboz nieprzyjacielskiej / a sprawiwszy te rzeczy tak fortunnie / odesłł zaś. A to się stało na ten czas gdy odniewało / za pomocą zaścżycenia y obrony Bożej. Ale Krol troszkę iedno zakuszył smiałości Żydowskiej / fortelem miejsca nieprzystępne a trudne osiadał: y ciągnął do Bethsury miasta / gdzie była twierdza Żydowska obronna: ale y tam go odpedzano / y tam skąpano / y tam go wrywano. A onymi kthorzy

1. Mach: 6.

2. Mach: 11.



## Kthore kriegi.

to miescie byli Judas wssystkich potrzeb dosyat. Ale Rodochus nieialki z woyska Zydomskiego/ ten byt wypowiedzial nieprzyiacielom tajemnice ich/ Kthorego sukaiac pilno/ nalestono y wsadzono.

1. Mach: 6.

Krol potym Eupator mial rokkoſ z o nemi Kthorzy byli w Bethsurze/ y uczynit snimi przymierze: y odiachat precz/ zwiodt bitwe z Juda/ y byt zwyciezony. Ale iako skoro sie dowiedzial ze sie odstrzelit od niego y zprzeciwit sie mu Philip/ ktorego byt zostawit w Antiochey aby ia rzadzit/ wpa dta na mysl/ modlac sie Zydom/ poddal sie im/ y przysiaget na wssystko co sie zdato byc sprawiedliwego: a poiednawssy sie/ offiaronat offiara/ wccit kosciot/ y dary do niego dat: Jude obtapit/ y uczynit go wodzem y Kriazeciem od Ptolomaidy/ az do Gerrenow. Ale gdy przyiachat do Ptolomaidy/ ciessko byto Ptolomeyskim miesieczanom takowe sthoczenie przyiacielstwa/ (bo sie oto gniewali/ ze nieslusznie byli obliti pokoiu zlamane). Thedy wstapiwssy Lysias na stolec/ powiedzial im przyczyna: a thak lud wskromit/ y wrocit sie do Antiochey: Atym sposobem sie dzialo Krolewskie wyiachanie y wrocenie.

### Cap: 14.

Za podszczwanim Alcima ktorego bylo z Kaptanstwa zrucono/ Demetrius Krol poslat przeciwko Zydom Nikanora/ Kthory dowiedziawssy sie o mestwie Zydomskim/ pokoy snimi uczynit/ ktory potym zgwaltawssy na roskazanie Krolewskie/ wstowat by byt Jude mogt poimac/ zethgo niemogt/ Kaziassa gdy iuz mial dosthac/ on vprzedzil pounanie smiercisa swa dosyc mesta.

1. Mach: 7.

**W** Othym we trzy lathy/ dowiedzial sie Judas y oni Kthorzy snim byli: ze Demetrius syn Seleukow z gwałtownym mnostwem ludzi y okretow/ przez port (abo przewoz) Tripolimski/ ciagnat na miesca sposobne a potrzebne/ ze thez o trzymat krajiny przeciwko Antiochowi/ y Lysiasowi Zetmanowi iego. W tym nieialki Alchimus/ ktory byt przed tym naywyszym Kaptanem/ ale sie byt dobrowolnie splugawit czasiu zmiescania ludu/ baczac ze zadnym sposobem żyw zostac niemiat/ ani tez miec przysthepu do oltarza/ przyszedl do Krola Demetriusa/ setnego y piecdziesiathego roku/ offiaruiac mu korone ztota/ y Pálme/ nad tho y nieialkie naczynie od ofiar/ ktore sie zdato byc z kosciota. Ale thez gos dniá tedy milezat. Ale dostawssy czasiu po temu swemu helenistwu/ powotany od Demetriusa do rady/ gdy go spythano/ w ktorymby posthanowieniu Zydomie byli/ y ktorych by rad vzywali/ odpowiedzial: Ci

powiada Zydomie Kthore zowa Asydeyscy nad Kthorem iest Judas Machabeyscy/ nic iedno woyny czynia/ a thrwogi zruszaja/ ani dopuszczaia Krolesthwa byc w pokoiu. Oto y ia ztupiony bedac slawy oycow skiey (mowie nawyssszego Kaptansthwa) przyszedtem tu: napierwey bedac wiernym Krolewskim vzytkom/ a potym thez abym poradit co swym miesieczanom. Bo za ich niecnota/ ten narob nas/ nie pomatu bywa trapiiony. Ale proſse o krolu/ abyś the rzeczy wssystkie vznakawssy/ poradit opatrzeniem y ziemiacy/ y narodowi wedlug twey ktora wssem okazuiet ludzkosci. Bo to wiedz/ iz iako dlugo bedzie żyw Judas/ niepodobna rzecz iest by mial byc kedy pokoy.

Gdy takowe ten rzeczy powiedzial/ druzdy thez przyiaciele bedac nieprzyiacielmi Judzie/ rozkarzyl Demetriusa nafi. Ktorey natychmiast Nikanora Vrzednika nad Stoimni/ uczyniwssy go Zetmanem/ poslat do ziemie Zydomskiey/ dawssy mu w poruczenstwie/ aby samego Jude żywo poimac a one Kthorzy przy nim byli/ rozptossyt a postanowit Alchimus w naywiecszym koscielu/ nawyssszym Kaptanem. Tedy Pogani Kthorzy byli z Zydomstwa vciekli przed Juda/ kupami sie przytaczali do Nikanora/ zmedzenie a porasski Zydomskie/ pokladac za wielkie pofortunienie rzeczy swoich.

2. Mach: 1.

A thak vssyskawssy Zydomie o przyaciu Nikanorowym/ y zbizenie do niego inych narodow/ posypawssy sie prochem/ prosili onego ktory lud swoy postanowit/ aby go nawieki przysrzegat/ y ktory swoy rey czastki znakomitemi a iasnymi znaki obrania. Tedy na roskazanie Zetmanistkie/ wnethsie stamtad russyli/ y zessli sie do zameczka Dessau. A Simon brat Judow/ chciat sie byl potkac z Nikanorem/ ale sie zas vlektnagte/ przypadnienia nieprzyiaciot. Wskakos iednak Nikanor slyszac moc towarzyszow Judowych/ y wielka mysl ktora mieli ku potykaniu sie o swa oyczynne/ obawat sie wylanim krowie rozsadek o tym uczynic. Przetohz poslat przed soba Pofydoniusa y Teodociusa/ y Matthiasa/ zeby dawssy sobie z Zydy rece pokoy uczynili. A gdy okoto tego dlugo rokowali/ Zetman te rzeczy wlozyl na pospolstwo: tedy wssystcy sie na tho zgodzili/ aby przyiazni miedzy nimi byla. Tedy ztozyl dzienn Kthorego mieli osobliwie miedzy soba miec rozmowe: y kazdemu snich nagotowano y postawiono stotki. Ale Judas roskazat aby byli zbroyni gotowi na miescach przystoynych/ by sie lepat co ziego od nieprzyiaciot gwałtownie nie

wssczeto:



## Wād'abenyskie.

wsszczeto: y mieli między sobą sthateczna a przystoyna rozmowe.

Tedy miešťkat Nikanor w Jeruzalem / y nie ztego nie czynił / y one huffy swe kthore był zebrał / rospuścił. A mitował Jude z prawey myśli / a był mu bärzo przychylny. A prosił go aby sobie żone poiat / y zrodził syny. On thedy żone poiat / gody sprawił / społoyne żył / y miešťkali w dobrym pokoju z sobą. Ale Alcimus / widząc ich społeczna miłość / y schadzki / bieżał do Demeetriusa / y powiedział: Jż Nikanor na obce rzeczy pozwala / że theż Jude zdrayce krolestwa / namiąstką swym nąznaczył. Przetoż sie Krol rozgniewawssy / a onemi niecnotliwymi stągami rozdrażniony / pisał do Nikanora / powiadać / że mu nie było miło / iż te zmore a przyiaźń z Juda czynił / wśkazywać tho przykazuje / abyś Wład'abenyskie co rychley związał / przyślat do Antiochey. Tych sie rzeczy dowiedziawssy Nikanor / struchlał / y było mu to ciężko / by był miał one rzeczy o kthorych zmore czynił zlamac a zniszczyć / ponieśwaś że mu sie w niczym nieuprzykrzył Judas. Ale że sie Krolowi sprzeciwić nie mogł pilnował przystoynego czasu / kiedy miał poruczeństwudożyć uczynić. Ale Wład'abenyskie / widząc że sie mu Nikanor przyostressym stawi / y na onym zwykłym pothym kaniu coś srożej sie okazuje / rozumiejąc że ta nieochota z dobrej myśli niepochochdy / zebrał wssy mato swych / schronił sie przed Nikanorem. Czego gdy sie dowiedział: bacząc że mu y meźnie zaskoczył / y vprzedał go / przyszedł do najwietsszego y naswiethsszego kościota / a na then czas kaptani zwykłe ofiary obiaćhowali / y rozkazał sobie wydać Jude. Kthorzy gdy pod przysięga powiedzieli / że niewiedza gdzie by był / ten kthorego szuka / wyciągnawssy rękę na kościot / przysięgał / mówiąc: Jesli wy mnie Judy związałssy nie wydać / to wieźcie / że te bożnice zrownam z ziemią / y oltarz wykopam / a kościot ten Wolnemu oycu / to jest / Bachusowi poświęce. Tho wyrzekłssy sędt precz.

Tedy kaptani / podniosssy ręce w niebo / wzywali onego kthory zawżdy był obrońcą narodu ich / tak mówiąc: Ty Panie wssego stworzenia / kthory żadney rzeczy niepotrzebujesz / chciales mieć kościot miešťka nia twoiego między nami. A thak theraz swiety nad wssy stkiemi swietemi Panie / zachoway wielkuisie nieplugawionym dom ten / kthory niedawno oczyszcion jest. Żatim Razyas nieiał z Senatu Jeruzolimskiego / był oskarżon v Nikanora mąż ten / kthory v miasto mitował / y dobrze od wsszech lu-

dzi słynat: kthorego ludzie z wielkiej chuci Oycem Zydowskim nazywali. Then przez wiele lat weżyłossy żył w zakonie Zydowskim / y był gotow wydać duszę y ciało aby tylko trwał w zakonie. Tedy chcąc iuz Nikanor okazać po sobie zła myśl a nienawisć kthora miał przeciwko Zydow / posłał pięć set drabow / aby te Razyasa poimali. Bo tak sobie dumal / że iesliby tego zwiódł / że miał wielką poraśkę w Zydziech uczynić. A gdy iuz one tłuszcze na dom sie iego oborzyły / a drzwi wyrebowali / y ogień zatóżyc chcieli / gdy go iuz prawie dobywali / vderzył w sie mieczem: obierając raczey poćciwie umrzeć / niżli być poddanym grześniskom / y nieprzystoynemu rodowi swemu kthorowdy cierpieć. Ale iż był spośpiechu niesmiertelny sobie raz załat / a drabi iuz we drzwi sie wdzierali / wbieżawssy smiele na mur / skończył meźnie na ludzie co dom obśtapili: kthorzy gdy sie predko rozśtapili / wpadł między nie na karki: a po ki iesseżę tchnął pokrzepi wssy sie / wśchał: a bedac okrutnie zraniony y stucżony / krew sniego okrutnie plynęła / przed sie iesseżę przebił sie przez tłuszcza / y stanawssy na iakieyś skałce przykre / gdy go iuz prawie krew vchodziła / wia wssy swe trzewa obiemą rękoma / wytoczył y rzucił ie na one tłuszcza / modlać sie temu kthorzy iesst Pánem y żywota y dusze / aby mu ie zaś przywrócił / tak że dokonał żywota.

### Cap: 15.

Judas lud swoy przeciwko Nikanorowi iuz vpośmiąniem / iuz nocnym widzeniem ostrezy / y potym potkawssy sie bärzo wielkie woysko porążili / y samemu Nikanorowi głowę y rękę wcia wssy zawieśli w Jeruzalem na wielkuisia pamiatke / y dzien zwycięstwa tego swietem uczynili rok od roku wroczyssym.

**A**le Nikanor dowiedziawssy sie iż Judas był okolo Samaryi / myślił co wskok przypadssy nań / pothkac sie snim w dzien Sobbothni. A gdy mu mowili Zydowie kthorzy sprzymuśnienia z nim ieszdzieli: by thak okrutnie a thak nieludzkie nie czynił / ale żeby ccił dzien swiety / y onego kthory wssy stko widzi: tedy on niezbednił pytał: Jesliż jest mocny na niebie / kthori przykazał swiecić dzien Sobbothni. A gdy mu oni odpowiedali / iż jest pan żywy na niebie y mocny: kthory rozkazał swiecić dzien siodmy. On na to tak odpowiedział: A iam też jest mocny na ziemi / kthory każe brąc horeża w dzien Sobbothni / y wola krolewska pełnić. Wśkazy iednak tego nie dokazał / by był miał swa wola wypełnić. Tedy iuz Nikanor podnios wssy sie z wielkiej pychy / vmy-

Mach: 7.

1. Mach: 7.

3. Reg: 20.

Exodi. 20.



## Chrzecie kriegi.

lit był iakoby pospolite zwycięstwo odniosł  
y otrzymał z Judy: A Machabeusz zaś  
miał zupełną nadzieję / że mu miał przybyć  
od Pana Boga rachimę / y wspominał swe  
aby się nie lekali przyjazdu tych Poganów /  
ale żeby mieli na dobrej pamięci / one po-  
mocy kthore się im pierwej z nieba działy.  
Chąkże teraz aby się pewnie spodziewali  
od Wszechmocnego Boga że zwycięstwo o-  
trzymają. Nad to y częst był z zakonu  
y Proroków / przypominając im też one  
porażki kthore pierwej czynili / uczynił je  
chutliwse y pochopniysse ku bitwie: chąk  
że serca ich podniosły / zaraz z drugiey  
strony okazał faleśność a zdradę Po-  
ganiśką / tudzież y tamanie przysięg. A czt  
każdego snich przyzbroił / nie charezo albo  
włocznia / ale nantowami y napominaniem  
dobrym / powiedziaławssy im y sen swoy go-  
dny wiary / ktorym wssyśkie uweselił. A by-  
ło takowe to widzenie iego.

Iudic: 7.

Widział Oniasz który był najwyższymi  
Kaptanem / meżą dobrego y dobrotliwego  
w pożyreniu wstydlwego / w obyczaiach  
władnego a skromnego / w mowieniu w-  
ciwego / a który z dzieciństwa we cnotach  
zrosł / a on rece wyciąga / modlać się za wssy  
stek lud żydowski. Potym też zaś wka-  
zał mu się być drugi mąż / wieku y sławy prze-  
dziwny / a około niego wbiór bärzo ozdo-  
bny. A iakoby Oniasz odpowiadać rzekł:  
Toć jest mitosnik wielki bráciey y ludu Iz-  
raelskiego: tenć jest który się częstho modli  
za lud / y za wssyśko miasto swiete / Hieres-  
miasz Prorok Boży. A ten Hieremiasz iakó  
by wyciągnawssy prawa rękę / dał Judzie  
złoty miecz / mowiac: Weźmi ten swiethy  
miecz dar od Pana Boga / kthorem pora-  
żiś / nieprzyiaciele ludu mego Izraelskiego.

Także będąc żydowie wspomnieni chemi  
tą bärzo dobremi powieściami Judy / k-  
torem może być posłona y zruszona chuc  
w młodych ludziech ku boiowi / postanowi-  
li między sobą bić a potykać się meżnie: tak  
że by cnotą o sprawach ich sadził / przetho-  
że y miasto swiete y kościot / byli w wielkim  
niebepieczestwie. Bo już nie tak wielkie  
było staranie o żony / o syny / o brácia y o swe  
krewne: Ale nawieczysy y przednieysy  
strach był / o swiatosć kościelną. Ale y oni  
ktorzy byli w mieście / nie mniej się troskali  
o te ktorzy się mieli potykać. A gdy już wssy  
scy spodziewali się sadu będącego / że już  
nieprzyiaciele tuż byli / woysko też już zssyko-  
wane stało / Stoniowie też y konni na mie-  
scu sobie przystoynym porządnie stali: oba-  
czając Judas że wielkie woysko przystepu-  
je / y przyprawy rozmaithego horeja / y one

okrutnosć bestiy / wyciągnawssy rece w nie-  
bo / wzywając na pomoc Pana który czyni cu-  
da / ktorzy nie wzgledem mocy zbroy / ale iakó  
to się temu podobą / rozdawa tym kthorzy  
tego godni zwycięstwo. A modlił się thym  
spůsobem.

Tymili Panie ktorys za Krola Ezechi-  
asza Krola Judskiego / zesłał Angiota swes-  
go / y porażiles w woysku Sennacherybo-  
wym / sto / ośmdziesiat / y pięć tysięcy: tak że  
y teraz Panie wszech niebios / zesła Angiota  
twego dobrego przed nami w boiażni / y w  
strachu mocnego ramienia twego / aby się  
lekali ci co z bluzniersthwym przychodzą  
przeciwko ludu twe<sup>o</sup> swiete<sup>o</sup>. Judas tedy  
tak się modlił. A Likanor zaś y ci co przy-  
nim byli / z trabami / y z spiewaniem postę-  
powali ku boiowi. Ale Judas y ci co z iego  
strony byli / wzywając Pana Boga w swo-  
ich modlitwach / potkali się / owdzie ręką  
czyniac / ale sercem Panu Bogu się mod-  
lac / porażili trzydzieści y pięć tysięcy / d-  
wunie się kochając z przytomności a obliczo-  
ności Boskiej. A gdy się już bić przestali / a  
z radością się wracali / dowiedzieli się że y  
Likanor padł w swej zbroi. Tedy uczyni-  
wssy wielki okrzyk / y rozruch między sobą / o-  
cowskim głosem Wszechmocnego Pana  
Boga błogosławili.

Przykazał potym Judas który na w-  
ssm tak ciatem iakó chucia był gotow / w-  
mrzeć dla mieścjanow swoich / aby odcia-  
wssy Likanorowi głowę y rękę pospolu z  
ramieniem / doniesiono do Jeruzalem. A  
gdy potym sam do Jeruzalem przyjechał /  
zezawawssy mieścjan y Kaptany do oita-  
rza / powołał też y one ktorzy na zamku by-  
li. A wkażawssy głowę Likanorowę / y one  
niecnotliwa rękę kthora był wyciągnął na  
dom swiety Wszechmocnego Pana Boga /  
wielmożnie się stego chwałił. Jezyk też nie-  
wiernego Likanora w kaści małe z siek aw-  
ssy / kazał y dać psakom: A rękę iego niesła-  
chetną / kazał przeciw kościotowi zawie-  
sić. A tak wssyscy błogosławili Pana Boga  
niebieskiego / mowiac: Błogosławiony ten  
który miejsce swe zachował nie pospecone.  
Potym głowę Likanorowę wywieśli z  
wysokiego amku by było widome a iasne  
znamię ratunku Bożego. Tak że wssyscy z po-  
spolitey rady postanowili / aby żadnym spo-  
sobem tego dnia bes swiecenia nie mǳali.  
ale żeby te wroczyśtosć obchodzili / trzyna-  
stego dnia Kwieczca który Syryjskim iez-  
kiem zowa Abdar / iakoby dzień przede-  
dniem Mardocheusowym.

Te rzeczy z Likanorem tak odprawi-  
ssy / od tych miast miasto otrzymali y opáno-  
wali żydowie: iak też temi rzeczami koniec

2. Para: 14.  
Iudic: 7.

4. Reg: 19.  
Esaie: 37.

1. Mach: 7.

Iudic: 14.

uczynia



## Wachabenskie.

uczynie. A jeśliż wiec dobrzem napisał / y  
tak iako dzieiom pisaniu przystoi / thegom  
iście y sam pragnął : jeśliż wiec co nie pra-  
wie dobrze / mam to być odpuszczone. Bo  
iako zawsze albo wino pić albo wodę / prze-  
ciwna rzecz jest / ale na przemiany tego v

żywać / rzecz miła : tak ci też by zawsze mia-  
ło być mówienie wyprawne a dosko-  
nale / nie byłoby wdzięczne. A tak  
ta rzecz tym niech be-  
dzie skonała.

✠ ✠

## Koniec wtorych krieg Wachabenskich.



Trzecie Kriegi Wachabenskie / acz od kościoła Krześci-  
ańskiego nie są przyjęte / wssakże żechmy ie przy niektórych Bibliach na-  
leżli / niechciełichmy ich theż opuścić.





# Trzecie Kriegi Machabeyskie.

W których gąmka sie opisanie cięskości y nieścześnie  
Żydowskiego / które ich od przeciwników potykały / a z drugiey strony oso-  
bliwey mocy y łaski Bożej / ktorą ie z nich wyswobodził raczył.

## Cap: 1.

Ptolomeus Krol Egipski / wyćieywszy Antyo-  
chusa Krola Syryjskiego / Żydowie mu wyprawio-  
szy do niego posły wsszego dobra winssia y dary dā-  
ia / on poruszył do Jeruzalem przyiachawssy / do swia-  
thnice swieibsey chciał wsiłnie wniść / ale mu tego  
Żydowie gwałtem niedopuszcili.



Danie: 12.

Dy Philopator Krol Egips-  
ki / wyrozumiał z  
onych ktorzy sie  
byli wrociłi: że mu  
Antyoch<sup>o</sup> odiat o-  
ne miejsce / w kto-  
rych on dzierża-  
wie przed thym  
był: ruszywszy sie

ze wsszymi zastępy swemi / tak pieśszy iā  
to y konnych / wziawssy thej y siostrę swā z  
sobā Arsynoe / uczynił wtarczke co rychley /  
aż do krain przyległych Kaphiey / gdzie le-  
żały obozem woyskā Antyochusowe.

Ale Theodorus nieiaki / chcąc fortelem  
Ptolomeusā gārdā zbawić / wziawssy z so-  
bā kilkā co mocnięyszych z tego ludu zbroj-  
nego / ktoręgo mu był Ptholomeus zwię-  
rzył / wdat sie ā ssebt noce do Tamiorthu  
Ptholomeusowego / aby go tam nie odpo-  
wiednie ā nienādziatego zāmordował / ā  
chāł tym sposobem y walce koniec uczynić.  
Ale Dosytheus tym imieniem / syn Drymita-  
ty / rodem Żydowin / wssak że pothym był od  
Zakonu odstąpił / y od wsszech postanowio-  
nych praw oycow swych odstrzelit: ten Pto-  
lomeusā stāmchad wyprawioywszy / inssęgo  
nā miejsce tego cziowiekā stanu niższego w  
Tamięcie podrzucił / y tegoż miasto Pto-  
lomeusā skārano.

A gdy pothym sthoczyl bitwę mocnā / ā  
woysko Antyochusowe meźniey sie potykało  
Arsynoe wstāwicznie okolo woyskā biegi-  
iac / rostarchawssy wtośy / z ptāczem zātoś-  
nie prośitā / aby sobie stātecznie ā meśko po-  
magali / dzieciām swym y żonām obrone u-  
czynili / obiecuiac dāć każdemu iesliby wy-  
grāli bitwę po dwu grzywiem. A stęgoż po-  
thym ieto nieprzyacielā przemāgāć / y wda-  
ł sie że ich bārzo wiele z imano.

A wyszedssy z onego niebezpieczeństwa  
fortelnego Ptholomeus / poiejdżat miastā  
te które były okoliczne / māiac zā tho że ie-  
miał namowāmi sobie obśtalowāć y pod-  
twierdzić: czego iednak dotāzawssy / kōś-  
zioty ich kōsthorownie nādāt / y myśl dobrā  
poddānym wskrzesił.

A gdy byli Żydowie posłali stārce z Senā-  
tu swęgo do Philopatora / ktorzy go mieli  
pozdrwić / y dāry offiārowāć / y winssio-  
wāć wssęgo dobrā / że sie mu tāt fortunnie  
stāncowāto / trāsilo sie że go z tego wietśā  
chuci zielā / aby thym rychley do nich przy-  
iāchāt. Przyiāchāt tedy do Jeruzalem / y of-  
fiārował nawietssiemu Bogu tā uczynio-  
ssy poradowanā ābo przywithānie / co sie  
godziło uczynit wssystkō miejscu onemu.  
Potym wssedssy nā ine miejsce / zdumiał sie  
tāt foreminey ā mistērney y ochadożney ro-  
boicie one<sup>o</sup> kōściotā / potym teży do Swiet-  
sey Swiathnice od wielkiey chuci chciał  
wniść. Ale gdy mu Żydowie te<sup>o</sup> bronili / po-  
wiādāiac: że sie tām wniść niegodzi / że teży  
y domowym sie thām wniść niegodzi / owā  
że āni Kāptanom / tylko iednemu ā sāmę-  
mu nawysssiemu Biskupowi / y to tylko ied-  
nāc w rok: przed sie on nēdāt sie ich nāmo-  
wām nic odwieśc. A gdy mu y prāwo o tim  
czytano / przed sie niechciāt zlożyć by tā nie-  
miał chcieć wniść / przypowiadāiac sie że  
mu tām być byto potrzebā. Iessliż wiece thā  
poćciwość Żydom iest zākazānā / āle iemu  
zāpowiedzianā być niema. Pythāiac ich /  
przecż wżdy żaden stych co przy nim byli ży-  
dow / gdy do inssych kōściotow wchādżat /  
tego mu pierwey niebronit. A gdy sie ieden  
niebācznie wyrwawssy rzekł / że y to nēdo-  
brze sie sthāt / on odpowiedziāt: Gdysy sie  
inż tāt stāt / z iākiey kolwiek przyczyny wy-  
chcecie ābo niechcecie / iā tām być musē.

Thedy w thym Kāptant bywssy w swym  
wssystkim odzieniu / wpādli ā potożyli sie nā  
ziemiā / y prosili nawietssęgo Boga / aby  
dodāt rātunku tāt dotucżācey potrzebie  
ā ten gwāt cziowiekā coś ztego myslāce-  
go odwrōcił: ā gdy sie tāt plācz y krzyk ich  
po kōściele rozlegāt / oni co byli w miescie  
pozostāli / ztrwożeni / ā niewiedzac co sie  
działo / przyskoczyli. Tāke teży y pānny kō-  
re byto w gmāchāch pozāmykano / y brze-

Marci. 11.

2. Mach. 13.

mien-



## Nachabeyskie.

miennemi pániami wybiegły/ posypawssy  
sobie głowy prochem y popiolem/ y nápeto-  
nili wssytkę vlice płaczu y żałosnego nárze-  
kánia. Wiecez onemi proporcemi ktore nie-  
dawno ná wyiáchanie przeciwko Krolowi  
byto nágothowano/ zapomniawssy sobie  
przysztoynego wstydú/ to tam tho sam bie-  
gáli po mieście/ zostháwssy maluczké  
dziatheczi/ spotu mátki y mátki/ iedne  
tám/ drugie sám/ iedne po domiech po vli-  
cach/ á drugie bespieczné á bez wstydú bie-  
gály aż do wssyszego kóscióła. A w onym zá-  
mieszaníu/ rozmaíte sie dziaty przeklectwa  
przeciwko onemu przedsié wzięciu kthore  
chciał popetnic Ptolomeus. Náb to iest  
eże ztrwożeni bedac mieszeżanie/ koniec-  
nie mu niedopuszczáli thám wchodzić/ acz  
on swemu przedsié wzięciu chciał dosyć v-  
czynić: ale porwáiác sie do zbroie/ y vpo-  
mináiác sie aby meżnie śmierć podieli dla  
zakonu oycowskiego/ wielki rozruch y zá-  
iátrzenie ná onym miejscu učinili: ale od  
thego ie káptani y Stárhssy ich odwiedli/ y  
wrocili sie záś ná pierwsze miejsce modli-  
twy.

Tedy pospoliey lud zátym/ iáko był záczát  
pilnie trwał ná modlitwie: á Stárhssy lepať  
obstápiwssy Krolá/ rozlicznym obyczáiem  
kusili sie odwieść táť hárdá mysl Krolew-  
ska/ ob przedsié wzięty rády. Ale on vpor-  
nie á ktnabrníe wżgárdziwssy wssytkiemí:  
przedsié chciał wnieść do Swiatnice swiet-  
sey/ máiac zá tho że thego miał dokázác co  
był raz rzekł. Co widzac y či co ziego strony  
byli/ obrociwssy sie ku temu/ przy kthorym  
wsselka wladza y moc iest/ pospolu y zná-  
ssymí prosili go/ aby dodať ráctunku tym ná-  
miejssym rzeczám/ á táť sprosneho učiníu  
y hárdego nieracziy pomsta przenosić. Táť  
że tedy prze rozmaítosć glosów tego mno-  
stwa/ ktore sie bylo zbiegło/ iákis krzyk o-  
gromny powstať y nieporównány. Wo sie  
táť zdáto iákoby niechylko iuz ludzie/ ale y  
sciány/ y thto á poklad dzwíek wydawály/  
przeto że wssytky tám ná ten czas śmierć  
ráczey podiac chcieli/ niżliby ono miejsce  
zgwałcić dopusćić mieli.

Cap: 2.

Zámýka w sobie modlitwe Simóná Biskupá Nlay/  
wssyszego/ ktora Páná Boga prosi aby ie raczył wy-  
bawie z oney zley woley á przedsiéwzięcia Krolá E-  
gipckiego/ y stuleť teyie modlitwy/ bo thudziess Pán  
Bog Kral Krolá/ táť je tego kónáć nianogt co był  
przedsié wzięt.

~~~~~

**A**le Simon nayw yssy Bisku-  
potleknawssy przeciwko one-  
mu miejscu swietemu do ktho-  
regó sie wnieść niegodziło/ y re-  
ce swe przysztoynie ku niebu roz-  
ciągnawssy/ učinil takowa rzecz á próśbe  
ku Bogu: Pánie á Pánie Krolu niebieski/  
y pánuiacy ná wsselákim stworzením/ w  
swietych nayswíetssy/ Arcykrolu wssechmo-  
cny/ rácz weyźrzyć ná nás/ kthorzy od bez-  
bożnego y sprosneho/ y z swey smiátosći y  
mocy hárdego gwałt cierpiemy. Wo ty iest  
stess kthorys wssytko stworzył/ sprawiedli-  
wy Pán/ kthory wssytko w swey wladzy  
maš/ ty iestess Sedzia tych wssytkich ktho-  
rzy hárdzie á besprawie czynia. Thys one  
dawne niesprawiedliwosći czyniciele/ mie-  
dzy kthoremí y dużosćia y smiátosćia czel-  
nieyssy byli Obrzymowie/ przywiodssy nie-  
zmierny potop/ wygładził: Thys Sodom-  
czyki co sie byli ná pyche wdáli/ y niecnotá-  
mi sie w slawili/ dáiac ie ná przykład po-  
tomnym ludziom/ ogniem y siarká spalil.  
Thys ktnabrnemu Faraónowi/ kthory nie-  
wolstwem sciskał swiety twoy lud Isráelski:  
okázal moc swá/ gdyś go wiela á rozlicz-  
nych plag ( w kthorych sie wielka moc two-  
ia okázowála ) karat y trestat: á potym y  
zwozy y z woyskiem gdy lud twoy gonil/ w  
glebokim morzu wtopil: á one kthorzy sie ná-  
cie Páná wssedh rzeczy spusćili á w thobie  
duśńanie mieli przewiodless zdrowo/ ktho-  
rzy vznawáiác tho że sie tho wssytko reká-  
twa działo/ ciebie wsschmocnego chwa-  
lili. Thy Krolu stworzycielu niezmierney  
ziemie/ obrates sobie to miásto/ y to miejsce  
ná kthorymbyć sie częśc á chwala dziewála/  
y poświęćiles ie/ aczkolwiek niczego niepo-  
trzebuies/ y ozdobilés ie wielkim cudem/  
spráwiwssy mu zálecenie ku chwale wiel-  
kiego á wielebnego imienia twego. A z o-  
ney miłosći ktorás miał domu Isráelskie-  
go/ obiecates nam tho/ iż gdziebyśmy co  
przeciw tobie wykroczyli/ przecoby ná nás  
przypádly iákie vćiski/ á my wssedssy ná tho  
miejsce tobiechmy sie modlili/ abyśmy snich  
wybawieni byli/ że ty máš modlitwy nássé  
wysluchác. Záprawde iestess thy y wierny y  
prawdziwy. A poniewazes przodkom ná-  
ssym w vćisku bedacym/ częstos pomocy do-  
dawat w ich potrzebach/ y wyswobodzał z  
wielkiego niebespieczeństwa: otoż y my te-  
raz swiety Krolu/ prze wielkie á mnogie  
grzechy nássé iesthesmy w vćisku/ á práwie  
bedac poddani nieprzyiacielom nássym/ y  
bedac w tym vtrapieniu málem iuz ginie-  
my/ á ten lepať sprosniť y vporny człowiek  
mysli zgwałcić á splugawieć swiete/ y twe-  
mu slawnemu imieniu poświęcone miejsce

Gene: 7.

Gene: 19.

Exodl. 7.

8. & 9.

10. & 11.

Exodl. 1.

5.

Exodl. 14.

Exodl. 15.

2. Para: 7.



## Chrzecie kriegi.

Acz poprawdzie twoiec mieszkanie iesth Niebo nad niebiosy / miejsce ludzom nie- przystepne / ale wzdy zes slawy a chwaty twej ludu twemu / poswieciwssy tho mie- sce / z dobrej woley wdzielit: niepoczytayze nam ich nieczystoty / ani nas racz karac dla zgwalczenia ich / aby sie stego niechlubili ci niecnolliwi / aby lepat tha chelpa iezyt a swego wyniesient / nierzekli / ze kosciot tak swiety zgwalcili y znisszyli / iako ine Bat- wanstie Boznice ktorych thy nienawidzisz / bywajac tloczone: Racz ze zgtadzic grzechy nasze / a wystepki racz odiać / a racz thego czasu mitosierdzie swe okazac. Koskasz co narychley byc moze / aby nas podkato mito- sierdzie twoie / a racz vsta vpadych nas / y struchlacych na sercu / napelnić chwatami / uczyniwssy nam pokoy.

Thedy tamze / ten kthory dogledca iesth wssch rzeczy / a miedzy wssystkimi swie- temi nayswietssy Bog / wysluchawssy spote- czna ich y slusna modlitwe / onego kthory sie tak byl gwałtownym a wielkim vporom wyniosl / stad y z owad przeiawssy / tak ias- ko wiatr trzcinie / skaraty ztomil / ze iuz na ziemi lezal nieczemny by przeskost / iz thes sprawiedliwa pomsta vwiiktany bedac / y slowa niemogt przemowic. Tak ze przyia- dziele y dworzanie tego / paterzac na tak na- gte a niespodziate skaranie tego kthore nań przypadto / obawajac sie by y zywocha nie- stradat / zwielkim strachem go stamted wy- wolekli. Pothym gdy zas k sobie przyszedl y wskorat / aczkolwiek tak byl skarany / przed sie iednak za nic tho sobie majac / ani tego lituiac / a owssiem okrutnie im grozac / wy- iachal stamted precz.

A tak skoro przyiachal do Egiptu / thak swych sprosnych zlosci pomnozeniem / iako y posluga przerezeczonych pomocnikow y towarzyszow / ktorzy byli wssykimi sprawie- dliwosci odskapili / nietylko wssystek sie ro- spuścic na rozliczne zbytki a wsseteczności: ale thak dalece thez zassedl w vporze / ze im wssedy laiat / ze tezy wiele przyiaciot oba- czywssy wola Krolewsta / y sami go w tym nasladowali. A gdy byl krol tak sam v siebie postanowil / zeby narod Zydowski iawna hanba zelzyl / roskazal wykuc cert na slupie ktory byl postawil na wiezy ktora byla przy dworze Krolewskim / aby żaden kthoryby niechcial offiarowac / niewchadzat do kos- ciotow Egiptskich / a zeby wssyscy Zydowie uczyniwssy na nie Szacunek / byli w pocze- cie a stanie sluzebniczym: a temu iesliby sie kto przeciuit / gwalttem porwani / aby by- li na gardle karani: a tym ktorzyby imiona swe w tym Szacunku wyznali / aby na ich czele miaso piana Bachusow herb listh

Bluszczow wywalono. A te thedy kthorzy sie po imieniu przyznawali / według prze- rzeczonego wyroku odtaczyl. Ale aby sie niezdal miec zla mysl przeciwo wssykim / przypisal / iesli zby stych tak poznaczonych Zydow / byli ktorzyby woleli miedzy thymi mieszkac ktorzyby przystepowali do poswie- conych offiar / aby iednakich a rownych praw y wolnosci z miesieczani Alexandryjskie mi vzywali. Tak ze te dy niektorzy z Zydow po miesciech / zbrzydzivssy sobie porzadek swego zakonu / latwie sie na tho poddali / iakoby mieli byli wielkiey slawy dosthac / przyslego z Krolew poposolichowania: a- le wiele ich thez shtatheczność myśli swoey w tym zachowywajac / od pobożności nie- odstapili / ale odkupniac zywoch swoy pie- niadzmi / aby tylko imion swych niewyzna- wali / nie strachajac sie nic oto sie pracow- li aby sie wyswobodzili: majac dobra na- dzieie / ze im miasa skadkolwiek pomoc przysc: a one kthorzy odstahawali od nich / przeclinali y za nieprzyiacioly narodu swe- go mieli / y wyrzucali a wypychali z pote- czności mieszkania y towarzystwa swego.

### Cap: 3.

Krol Ptolomeus rozgniewawssy sie na wssystek na- rod Zydowski / rozpisawssy y rozeslawssy srogie man- daty po wssysth Kun Krolestwie swym / roskazac aby gdzie kto moze wydawal / trafil / mordowal / wyko- rzeniat / palil y zydy y mieszkamia ich.



**Z**o zrozumyawsy on okrutny a niecnolliwy Krol / tak sie o- krutnie roziahl / ze nietylko w miescie Alexandryey on swoy iad nad zydy wylewat / ale y na one kthorzy po inych krainach mieszkali / thym sie ciessym nieprzyiacielem dal czuc / przykazuiac imby rychley tho byc moglo / aby wssysthcy Zydowie do Alexandryey ze- brani byli / a tam wssystcy co naokrutniey- szymi mekami pobici byli.

Gdy sie terzeczy dzialy / tha wieśc a sla- wa narodu Zydowskiego niewdzieczna / roznosla sie na wssystkie strony / dajac po- wod tym ludzom ktorzy iedno shtody ludz- kiey pathrzyli / aby sie thak sprawowali / iakoby on (narod Zydowski) przekazowal aby prawa ich swa droga niesli. Gdy iednak Zydowie swa chuc a sprzyiazność y wiare Krolom nienaruszliwie zachowywa- li: ale iz Pana Boga dcili / y podlug tego praw zyli / wyrzucali thez y od maietnosci wywotywali niektore / zteyze przyczyny zda- li sie byc niekthorymi nieprzyiaciolmi: gdyż oni / oslacheajac poposolite zycie / cnolliwie



## Wachabeyskie.

mi y sprawiedliwemi uczynki/ y wsszech lu-  
dzi mitość y zalecenie mieli. Ale obcy na-  
rodowie/ ci ktorzy sie z Żydy w wierze y w  
nabożeństwie niezgadźali/ dobra powieśc  
o Żydziech ktora sie małem wssedy rozcho-  
dziła/ niżejli a tłumili swemi powieściami/  
mi/ mówiac: Że ci ludzie/ ani Krolowi/  
ani zwierzchnim pánom nie są przyiaciel-  
mi/ a owssiem głównymi nieprzyiaciel-  
mi/ y pospolitym rzeczom y wssytkom być wielkie  
mi przeciwniki. A ci tedy tak okrutne rze-  
czy na nie nieslusznie kładli/ y bázno ie mier-  
zęczyli.

Alle Grekowie ci co w mieście byli/ za-  
dne y krzywdy niecierpiac/ widzac taki roz-  
ruch a trwogę na lud Żydowski niespodzia-  
ły/ że sie też na nie zbiegają potajemnie/ iż  
im pomocy dodać niemogli/ przetho że na  
ten czas było postanowienie rzeczy pospo-  
litey Tyránskie/ gniewając sie na owe/ Ży-  
dy ciępyli/ oczekawając bázno pretkiew od-  
miány tych wssytskich rzeczy: wiedzac że ta-  
kie rozzerwania a rozruchy trwające a słu-  
żyć długo niemoga. Ktemu iuż też brudzy  
y sąsiedzi y przyiaciele/ y handlownicy spo-  
teczni/ po kryjomku niektórych żydów przy-  
zwawssy/ obiecowali im że sie im mieli na  
pomoc przyteżyć/ a że wssytsko chucia y  
moca ich ratować.

Alle Krol ninieyszym possejścieniem wnie-  
siony/ nie sie na moc najwyższego Boga  
nieogladając/ a owssiem tak sobie thussac/  
że thegoś przedsięwzięcia miał wiecznie z  
rozkossą używać/ napisał takowy list prze-  
ciwko Żydom.

Ptolomeus Philopátor Krol Egipski/  
Zethmánom y Ricerzom ktorzy kolwie są  
w Egipcie/ y po wsszech inych miejscach/  
pozdrawienie wskazuje y zdrowia życzy.  
Bo myy na zdrowiu dobrze sie mamy/ y na  
wssytskich rzeczach fortunnie. Jakaśmy by-  
li uczynili wyprawę wojenną do Aziew/ to  
wam dobrze iest wiadomo/ Kthora za po-  
mocą Bogów/ thudzieś y za mocą naszą/  
bázno dobrze według myśli naszej iesth sie  
sprawitá: y przetoż też byliśmy zawnždy tey  
woley/ żebyśmy niegwaltownym obchodze-  
nim/ ale raczej wśladnością a co naywiet-  
szá ludzkości/ one narody ktore w Cele-  
sirie y Pheniciey mieszkáia/ sobie zachowa-  
li y przychylili/ nátoniec y dobrowolnemi  
dary. A gdyśmy koscioły w ich mieścicach  
wielkimi dochody nádali/ daliśmy sie do  
tego náwieść/ żebyśmy też y do Jeruzálem  
iácháli/ chcąc też tam thych zarádliwych a  
złych ludzi/ ktorzy nigdy słaństwa swego  
prześcić niemoga/ koscioły wćić. Ale oni  
słowy nas przywitałssy y wsszego winssó-  
wawssy/ a rzeczą y skutkiem niesczyrze

nam będąc chuchliwi/ gdyśmy chcieli wnieść  
do ich koscioła swietsszego/ a obdarzyć ij co  
wybornieyszymi y ozdobnieyszymi dary: oni  
zastarzala дума na nas zruszeni/ nie do-  
pusćili nam tam wnieść: niebacząc na moc  
naszą/ dla tey iáski a ludzkości ktora wssy-  
tskim ludziom okazujemy. Thakże na then-  
czas iáwnie a okazale okazawssy nieprzy-  
iáźna swa myśl przeciwko nam/ iáko by  
wied oni sami ludźmi byli/ nie przystoynę-  
go a slusznego przyiać y dopuścić niechcie-  
li/ prze one harda myśl przeciwko Krolowi  
a Krenabność przeciwko swym dobrodzie-  
iom. My przedsie acz tak zruszeni ich sa-  
leństwem/ gdyśmy sie z zwycięstwem wro-  
ćili do Egipcu/ używając wśladności a iá-  
ski przeciwko wssytskim narodom/ tho co  
było przystoynego uczyniliśmy: a wćakowey  
rzeczy wssytskim ktorzy kolwie z narodu ich  
są przewinienie odpuścili wssedy to oznay-  
miewssy/ thak dla dawnego towarzystwa/  
iáko y dla niezliczonych spraw im z przodku  
iednac Krolowania naszego z prostoty ná-  
sęy zwierzonych/ y tegośmy sie kusili odmie-  
nić ich stan/ a wćić ie y wraczyć swobodą  
mi miásta Alexandrijskiego/ thudzieś y w  
spoteczność wiekuiszego Káptáństwa przy-  
iać. Ale oni ináczey a przeło te rzecz wyká-  
daiac/ a z przyrodzoney złości swej dobrem  
gárdzac/ zawnždy będąc ku złemu pochopni  
nietylko niechcieli przyiać z wielką stomo-  
rą wzgárdzonego miásta/ ale też niektore  
acz ich bázno máto z liczbą swęy/ Kthorzy y  
słowi y skutkiem vprzeymie a sćczyrze sie ku  
nam máia/ w nienawisć máia/ thego sie  
wślawicznie spodziewając/ że my w Krot-  
kim czasie hániebną śmierć iáka ssthego  
swiatá zeydziemy/ a swych tak fortunnych  
spraw tak dokonamy. A tak spewnych do-  
myślow tho za iáka rzecz y siebie máiac/ że  
ci wsselákim sposobem ztey myśli są ku nam  
y przegladając Kthemu by pothym lepać  
gdzieby sie iáka niespodziata wśczelá trwo-  
gá/ niemusielismy na sobie ssthytu thych  
zbradziec y głównych nieprzyiaciel swych  
odnieść: zdało sie nam thakowy mándath  
dać/ żeby iáko skoro ten list wam oddádza/  
tudzieś tegoś dniá Ktoregoby wam oznay-  
miono/ spotu y z żonami y z dziećmi ( za-  
dne im litości w tey mierze nieokázuiac )  
iáncuchy zwiázawssy/ y w petá okowaw-  
ssy/ abyście ie do nas posłali/ ná utrapie-  
nie y nedze sstthorey nigdy niewynida/ y ná  
hániebną śmierć a nieprzyiacielom naszym  
przystoyna. Bo iáko skoro the pożarżemy/  
mamy za to że naszą wssytskie rzeczy ná prz-  
stle czas y ná pewnym y bázno dobrym mie-  
scu/ y w dobrym postanowieniu będą.  
Gdzieby wied kto Ktorego kolwie Żydá od-



## Chrzecie kriegi.

nawietsszego do namnieyszego / aż do tego co pierś iessze pożywa / bronit / then ze wssytkim domem swym hāniebnemi mieszkańiedzon będzie: ale ktoryby sie nā tho obrat żeby wydał ktorego Żyda imię / tākō wi procz tego że dostanie wssytkiey mājnosci skazanego y potepionego / iessze z skārbu nāsszego Krolewsskiego weźmie dwā tysiacā srebrnych grossy / y ktemu wiesicem wolnosci ā swobody obdarzon będzie. A mieysce lepał kāzde / gdzieby przechowywany był a potym nāleżiony Żyd / niech będzie ogniem spalone y pustoszone / tāk że by było wssiem ludziom nā wssytkie potomne czasy / miecem nieużytecznym. Thego tedy listu ā mādātu Krolewsskiego było tākowe opisānie.

### Cap: 4.

Opisane w they Kapitule okrutne potynowanie y mordowanie narodu żydowskiego / po wssytkim królestwie Egipskim.

**A**ktze gdziekolwiek ten edykt ā Wyrok Krolewski przyniesiono / thām pogani iāwione ā pospolicie stroili wesela z radością y z wykrzykaniem: iākō ci ktorzy / będąc iūż zatkāmiali w nienawisćci przeciw Żydom / doczekali przysioynego czasu / kiedy iūż mogli wedle swey myśli nād nim pomsthe uczynić: A Żydowie zās w wielkim ā ciesskim frāsunku byli / nād oby-

czaj żalosćiwe płacze y nāżekānia czyniac tāk że serce ich wstāwicznie patāto od wielkieo żalu / płāczac ā klāiac tāk nieodpowiedne ā naglego zā wyrokiem Krolewsskim zātrācenia. A ktore kiedy Stārostwo ābo miāsto / ābo wzdām ktore miejsce gdzieby ie dno ludzie mieszkāwali / ābo ktore drogi / ich żalu / płāczu / ā lāmenthu nie były pełne? Bo zāprawde iednostāynym ā okrutnym wssch Stārost y Wziednikow w miāstiech wyrokiem thāt zdawāni / y wywodzeni do Krolā byli / że dla thāt niezwyklych māt niektorzy też z nieprzyjāciol ich / pospolita nedze / ktoreiesmy wssyscy ludzie tu nā tym swiecie poddāni / sobie przed oczy klādac / y wvāżāiac sobie / że tho co sie teraz Żydom dzieie / niegdyby sie im sāmym theż mogło dziać / plākali mizernego onych nedznikow do Krolā odkāzowānia y wozdzenia. Abo wiemci onych sthārusskow ssedziowych / y od wielkiej stārosćci zgārbionych / wiedziono bārzo wiele / ktorzy / gdy snimi ci co ie wie dli thym predecy biegli / nādāżyc prze zess tośc nog niemogli: ā oni lepał bes wssy lutości y bes wssydu snimi sie tārāli / y stārādzie iāiāli / āby tym rychley przy nich biegli. Tuż zās Pānie młode ktore byto niedawno zā māj wydano / miāstho wesela y krotchwile / żalosći ā smertku zāżywały / ā one wlosy ktore niedawno māsćiāmi gładkano / theraz iūż były popiołem posypāne: gdy iūż ie obnāżone y odwithe wiedziono / miāsto piosneczi wesoley / plācz ā krzyk zā-



czynaty.



## Machabeyskie.

czynali / iako te ktore oni cudzoziemcy ias-  
 wnie ofsarpane y zwiazane bjac az do o-  
 kretoy gwałtem y bes wsselkiego mitosier-  
 dzia ciagneli. Takze tey y malzonkowie ich  
 miasto wiencow na swych ssiach powrozy  
 mairac / w onym kwiitnacyu a miodym wie-  
 ku miasto krotokwile y biesiady ofsthatet  
 swych god dni / w wielkim zalu zyli a trawi-  
 li / tuż iuz przed soba smierc a pewne zatrac-  
 cenie widzac. A zawozono ie nie inaczej  
 iako ine bescyie / za lancuchy abo powrozy  
 ie gwałtownie targaiac / niektore snich za  
 gardla w kunach do lawet w okrecie przy-  
 rowano / drugie w mocne pety za nogi oko-  
 wano a tharcicami thak gestho zewnad o-  
 budowali / ze zadnego wyzrenia ni kedy nie  
 mieli / ale iako z inemi zdraycami y tothry  
 przez wssystke one droge / tak sie snimi ob-  
 chodzili. A gdy ie thak iuz bylo do przerze-  
 czonych okretow / a potym y do Portu przy-  
 wiedziono: Krol widzac ze ono ich ptawie  
 nie wedle iego myśli sie sprawilo / kazat ie  
 posthawic w Namieciach / na onym ssyro-  
 kim placu ktory byl przed miastem / na kto-  
 rym wiec na zawod puszczano / bo ten plac  
 kety byl sposobny / aby sie na nim wssystkim  
 thym ludziom / ktorzy abo do miasta sli a  
 bo z miasta precz wychodzili / tak okrutne  
 morderstwa przyklad pokazat: niechcac ie  
 ani przytomnoscia a spotecznoscia zashe-  
 poro swoich / ani wpuszczeniem do miasta w-  
 czic. To gdy sie iuz skonalo / gdy zaslyssat ze  
 niektorzy z narodu zydomskie wychadzali  
 do nich potaiennie z miasta / a ze czeſtho a  
 gesto tak haniebney nedze braciey swey las-  
 mentowali a jatowali: rozniewawssy sie /  
 rozkazat aby y te tey tymze sposobem na w-  
 ssystkim / iako y ine pierwsze z wielka ofro-  
 znoscia czeſtowali. folgi zadney trapieniu  
 ich ni naczym nie czyniac / a na koniec aby  
 wssystko ono pokolenie zydomskie po imie-  
 niu kazdego popisano. Powiadaiac ze iuz  
 nie wedlug onego vmyslu swego kthorym  
 ie byl zdat na wielkie a niewolnicze roboty  
 mial karac / ale ze na tym iest zeby nowo wy-  
 myslonemi a niezwyklemi mekami zmeczy  
 wssy / na koniec iednego dnia wssystki wy-  
 bit y wytracit. A tak dzialo sie tho ich spiso-  
 wanie / z niewymowna chucia y z pilnos-  
 cia / y z wstawiczym od wschodu do zach-  
 du slonica siadaniem / a wzdram czterdzieſte  
 go dnia ta rzecz wykonac sie nie mogla. Za-  
 tym Krol zawizdy a wstawicznie bedac bar-  
 zo wesol / y w wssystkich batwanow kotacyie  
 stroit / thak mu byl rozum od prawdzivey  
 drogi obtadzil / ze one nieme slupy niecno-  
 eliwemi wstami swemi chwalit / ktorzy ani  
 mowy ani wladzey nie mieli / a przeciwno  
 lawyssemu panu Bogu takowe rzeczy

ktorych sie y powiadac nie godzi / blaznit.

Alle gdy czas ktorysiny przed tym namie-  
 nili przeminat / gdy Pisarze Krolowi dali  
 znac ze iuz thakiemu popisowanu wytr-  
 wac a zdotac nie mogli / dla niezlicznego  
 mnoſtwa ich / a kthemu ze ich ieszcze barzo  
 wiele po inych krajach / a drudzy po do-  
 miech / drudzy po pewnych miejscach ieszcze  
 byli zgromadzeni / tak dalece / ze nie thylko  
 im / ale y wssiem Urzednikom w ziemi Egi-  
 pteſkiej ku skonczeniu nie podobna a nie mo-  
 zna: tedy Krol srodze im zagrozil / powia-  
 daiac iakoby oni bedac dary iakiemi prze-  
 naieci / oto stali zeby zydomie iakokolwie  
 wssli karania. Ale przytrasto sie / ze te co  
 oni mu powiadali miesce dac musiat / gdy  
 tego rzecza sama a widomemi wywoody po-  
 twierdzali / okazuiac ze im iuz ani papiru /  
 ani piorek ktorych wzywali / nie z stawato.  
 A to byla skuteczna sprawa niezwyctezney  
 onego / ktory ratunku z nieba zydom doda-  
 wal / opatrznosci abo przezyrzenia. To  
 iest / Panu Bogu Wsszechmogacego.

### Cap: 5.

Krol Egipski trzy kroz Hetmanowi swemu rozka-  
 zate zydy pomordowac / a okrutnie Stoniom dac  
 potrzec / trzy kroz tey dwuina sprawa Boja od tego  
 zydomie wyswobodzeni.



Gdy Krol przyzwawssy k sobie  
 Hermona Urzednika nad Sto-  
 niami Krolewskimi / peten cie-  
 mskiego gniewu y mierzicjki  
 na zydy na wssiem nie wskomio-  
 nev / rozkazat aby na zaiutrz wssystkim  
 Stoniom Krolewskim kthorych bylo piec  
 seth dosthateczny obrok kadzida w snop-  
 kach dano / y mocnego winu napoiono / a  
 by thak dosthatecznym napoieniem zbesth-  
 wione / potym wywiedziono ku mordowa-  
 niu a morzeniu zydom. A sam to rozkazaw-  
 ssy / proawssy do siebie co czelnieyszych z  
 przyaciol y woyska swego / ktorzy thez nie-  
 przyacielskiej chuci byli przeciwno zydom:  
 wdal sie na biesiade. A Hermon Urzednik  
 nad Stoniami Krolewskimi / poruczen-  
 stwo Krolewskie spilnoscia sprawowat: a  
 czeladz ona ktora tey Stoniow przyglada-  
 ta / wyszedssy przed wieczorem / wiazali o-  
 nym nedznikom zydom rece / y o ine sie rze-  
 czy kthorych do tego bylo thrzeba starali /  
 mniemaiac ze do switania wssysthek narod  
 zydomski zaraz mial zaginat.

1. Mach: 6.

Alle zydomie / kthorzy sie poganom zdali  
 byc wsselakiej obrony zbawient / prze cie-  
 sstosc nedze y wieszow kthore ie ze wsszech  
 stron sciskali / ci Wsschmecnego Pana / y  
 nade wssystki mocy mocniejszyego Mitosier-



## Chrzecie kriegi.

nego Boga swego y oycy / wstawiczym  
krzykiem wssyscy wzywali / zplaczem sie  
mu modlac y prosac / aby raczył tak okrus-  
thne przedsiwzięcie Krolewskie zmienić /  
a Wielmożnym swym w to sie włożeniem  
raczył ie od zatrącenia ktore tuż nad nimi  
wisiało / wyrwać. Tych tedy wstawiczna  
modlitwa do nieba była noszona.

1. Reg: 26.

A Hermon zaś / ktory był już Stonie o-  
krutne dostatecznie winem napoit / y kądzi-  
dlem nakarmit / raniuchno przyszedł do  
dworu Krolewskiego / chcąc te rzecze Kro-  
lowi oznaczyć. Ale ono od stworzenia swia-  
ta piękne we dnie y w nocy sprawienie / kto-  
re ten rozsyła / ktory sam z szczodrobliwos-  
ci swej udziela komu chce / (mówie) częśc  
snu z osobliwego Bożego dopuszczenia prze-  
puszczona jest na Krola / aby thak wdziecz-  
nym a glibokim snem zadržimany / w swym  
przedsie wzięciu a radzie sie nie pomatu o-  
mylit / a wolej swej y Decretu nie wbiaga-  
nego y okrutnego nie dokazat y nie skonat.

A Żydowie bacząc że czas od Krola zło-  
zony przetrwali / chwalili swiethego Pana  
Boga swego / a prosili aby sie raczył wkoim-  
sy nad nimi zmiłowac / a moc namocniety  
swey reki swej raczył hardym poganom okā-  
zac: A gdy już było podobno pudziesiathey  
godziny / ten Kthory był gości od Krola na  
wesele prosit / widzac że sie już gości bāzo  
wiele zesslo / wssedł y budził Krola / a gdy  
go zaledwie obudził / powiedział mu że już  
czas obiādu nādchodzi / przy tym też y o Ży-  
dziech swim rozmawiał / o ktorych Krol be-  
dac vpoiminany / kázat gości ktory sie by-  
li zessli nāgody przeciwno sobie sādowić: co  
gdy vczyniono / vpominat ie sam aby vży-  
wāiac / pijac y iedzac wssytek ten tych god-  
czas w wesele a w dobrej myśli ztrawili. A  
gdy sie była onā biesiādā rozlicznymi rozmo-  
wami bāzo przedłużytā / powotawssy Krol  
Hermonā / srodze y zgrozba go pytal / prze-  
ktora przyczynę dopuszczono Żydom prze-  
trwac żywo ten dzień. A gdy Hermon dat  
mu o tym wssytkim sprawę / że roskazaniu  
iego przessley nocy dosyć vczynit / poświād  
czāli mu tego przyiāciele iego / bedac okrut-  
nieyszym niżli on Phālārys / rzekł: Uiechże  
Żydowie dzisieyssemu snu dziekuia: a thy  
bes odwrotki nā przysly iutrzeyssy dzień /  
tymżekrtatrem nāgothuy Stonie nā tych  
sprostnych zloczyncow Żydom konieczne zā-  
trācenie. Tho gdy Krol wyrzekł wssyscy go  
z radością pochwalili / a pochym sie każdy  
do swego domu rozessli / y z strawili wssytkę  
noc nie tāk nā spāniu / iākō nā wymyslich  
rozmāitrych przyskorek ktoreby mieli nędz-  
nym Żydom (iākō o nich nā then czas oni  
mniemali) wyrzadzac.

A gdy pierwsze kury zāpiaty / Hermon z  
gotowemi bestiyami nā ssyrokim plācu ob-  
murowanym shtat a cżekat / a mnostwō  
wielkie ludzi ktore sie było po miescie zbie-  
glo nā ono mizerne dziwowanie / cżekāto z  
wielkā chuciā switānia. Ale Żydowie vstā-  
wiecznie przez wssytek on czas wzdychāiac  
z plāczliwemi modlitwami / z żatobliwemi  
piośnkami wyciagāiac rece ku niebu / pro-  
sili Nāywietczsiego Boga / aby im tym ry-  
chley swej pomocy dodac raczył.

Tedy ieszcze było prāwie słońce nie wze-  
slo / gdy Krol przyiācioty witat a przyimo-  
wat. Hermon stojac / wzywāt go aby był  
wssedł / oznāymiac mu że już wedlug wo-  
ley iego był gotow. Co gdy Krol vsslysat /  
zdumiat sie tāk hāniebnie okrutnemu v-  
czynkowi / bo był doskonali wssytkiego zā-  
pāmietat / pytal / co zā przyczynā by tego by-  
tā / że to tāk z strasikiem nā pretce nāgotho-  
wano. A tho już była sprāwā Pānā Boga  
nād wssytkimi pānniācego / Kthory był nā  
vmysl iego dopuscił / że wssytkiego zāpā-  
mietat co był pierwey przed sie wziāt. Ale  
gdy Hermon powiedziāt / tudziez y wssyscy  
przyiāciele Krolewscy mowili: Krolu / s-  
łoniowiey woysko wedlug frogie roskazānia  
twoego sa już gotowi. Tedy on ta ich powie-  
sicia okrutnie ku gniewu zruszony bedac /  
że był z przeysrzenia Bożego onego wssytki-  
kiego pāmiēc strācił / srodze poyrzawssy /  
y zgrozba / rzekł: Ile ile was thu oycow  
iest / ābo y tych co sie z synow wāssych rodzi-  
li / ktory iedno ten thak hoyny obrok tym o-  
krutnym bestyam gotowali / miāsto żydow  
niewinnych wssyscy pomrzcē māia / ktory  
Żydowie y przeciwnie / y przeciwn przod-  
kom moim zupełnā zawssē y stātecznā wiā-  
re okāzowali: āczkolwie (przed sie) żaden  
z nich dla oney miłosći spotecznego wycho-  
wānia y powinności / gārdtā zbāwion nie  
iest. Tāk Hermon nie spodziātā a niebe-  
spiecznā pogrozkē wythrzymāc a odniesc  
musiat y bāzo sie tāk nā twarzj iākō nā poy-  
srzeniu zāfrāsowāt. A przyiāciele zās Kro-  
lewscy rozessli sie zāsmuceni / a one ktory  
sie byli nā dziwy zessli / rospuscili a rozessli  
li kāzdego do swych spraw. Żydowie lepat  
dowiedziawssy sie tego co Krol mowit: ch-  
walili oświeconego a Wielmożnego Kro-  
lā Pānā Boga / iākō tego od ktorego they  
pomocy byli dostali.

A gdy Krol wedlug onegoż zwyczāiu v-  
czynit zās gody / vpominat gości aby sie v-  
dali nā wesele mysl / a przyzwawssy Her-  
monā z przygrożeniē / rzekł: Ty niezbedni  
ku / wieleści kroc trzebā o toroskāzowac:  
Te słońce chcessli y teras nāgotuy aby byli  
gotowe nā intrzeyssy dzień ku wytrāceniu

Deute: 28.

Iob. 5.

Apoca: 15.

tych



## Wachabeyskie.

tych żydow. Ale przyaciele ie° ktorzy snim pospolut siedzieli z dziwioſſy ſie tak nieſtħa tecney a odmienney myſli krolewſkiey / rze kli tak do niego. Krolu / dlugoſz nami tak wſdy by muſtami wodziſ a nas iedno ku ſis / iuſ to trzeći kroc ie każeſ wygładzić / a zaſ odmieniwoſſy ſie w wykonaniu tey rze czy ono co poſtanowiſ to wnet ſtamięſ a zniſczyſ. Zaprawde krolu temi twemi od wotkami miaſto niepomatu ſie ſtrwoſiło / y iuſ ſchadzeł w nym bywa doſyć a trzeba ſie niebeſpieczeńſtwa ſhrzedz by nieodſtali od ciebie. Stey przyczyyny krol / drugi zapraw de Phalaris / peten bedac ſtalenſtwa / za nic ſobie nieważac oney nieuſtawienoſci a odmiány w ſwoim wmyſle przeciwko zachowaniu Żydowſkiemu / wielka a nieważna przyſiega mocnie ſie obwiazat / że miał Ży dy bezadney odwrotki wydać / aby byli od Stoniow kolan y ſtopami z drugotani a potarci: a pothym że miał ruſſenie wczyni woſſy ciągnac do Żydowſkiej ziemi / a ſpu ſtoſſyć ia ogniem y mieczem: a kthemu one Swiatnice do kthorey ſie niekoſde° wniſc godziło / wypaliwoſſy ogniem że ia miał dac tym / coby narichley być mogło / kthorzyby w niey offiary wiecznie offiarowali. Tedy przyaciele y przyrodni ie° rozegli ſie z we ſelim / a wnet co na ſpoſobnieyſych miey ſcach rozſadzili draby po mieſcie aby pilnie a wiernie ſhrzegli. A Urzednik Stonio wy / beſtie napoiem wonnym / winem zmie ſſanem z kądziđtem / prawie aſſu ſſalien ſtwa a wſciektemu (że tak mam rzec) ſpo ſobieniu był przywiodł / a kte° ogromnym ſtroiem przyſtroił. A gdy iuſ było na ſwita niu / a ludzi niezliczne mnoſtwa iuſ było o to one° placu gdzie na koniach igrzyſka cżeniono / kture zwano Hippodrom° / ten że Urzednik wſſedł na dwor Krolewſki / y obudził Krola ku oney rzeczy kture mu był roſkazał. Krol z okrutna ſwa myſla / roſpa liwoſſy ſie woſſyſtke od gniewu / że woſſyſtka ſwa moca y z beſthymi tak ſrogiemi wyia chat: chcac ſie ſwym okrutnym ſercem y o cżyma tak cieſſkiemu a mizernemu przerze cżonych Żydow wytraceniu / dziwować.

Żydowie na then cżas gdy wyſzeli Sto nie okrutne / y woſſko zbroyne za nimi / a oni ſie z brony toczą y ſypia / ktemu y proch ktery zbity tuſſeje nogami / y gdy wſyſſeli on trzaſł a chrzeſt ogromny / mairac teſz za tho iſ tho iuſ oſthateł żywota ich / a koniec mizernego oczekawania / wdaſſy ſie ku litowaniu ſpotecznemu / zobopolnie ſie ob tąpiaiac catorwali / y wwieſſawali ſie ſwym krewnym y ſyie / oycowie y ſynow / matki y ſwych dziewek / a drugie dziateczki co ſie niedawno rodziły do pierſi przytulaiac o

ſtannie mlekiem karmity. Ale pothym zaſ wspomniawſſy na one ratunki / ktorych im było znieba teſz przed tym dodano / iedno ſtannie woſſyſcy wpađſſy na twarz / odia woſſy iuſ y dziateczki od pierſi / co mogły nay wietſzym głoſem krzyczeli / korzac a mo dlac ſie woſſechmocnemu Panu Bogu / aby ſie w to ſam wdaſſy a wloſzywoſſy / raczył ſie nad nimi ſmitować / kthorzy iuſ prawie do forteki ſmierci zaſſli.

### Cap: 6.

Zamykaſie w kapiule naboſna proſba a modlitwa Eleazara kaptana / y nieſpodziane a przedziwne wy bawienie Żydowſkie od potłoczenia Stoniow.

**E**leazar lepał niciałki maſz za cny a zawołany / ieden z kaptanow oney kraiiny / ktery ſie iuſ był ſharzat / a woſſyćiel żywot ſwoy w cnotliwych ſprawach ſtrawioſſy / wkoſwoſſy drugie ſharce okoto ſiebie / wzywaiac naſwietſzego Pana Bo ga / tak ſie modlił. O Krolu namoſznieyſy / y naywoſſyſſy Panie Boże woſſechmogacy / ktery woſſyćko ſtworzenie taſkawie ſprawu ięſ / raczyſ teraz weyſzreć na plemie Abrahamowe / y na ſwiete° Jakoba two° narod racz weyſzreć Oycze taſkawy na lud twoy w cudzey ziemi pielgrzymuiacy / y nieſpra wiedliwie ginacy / kторыſ ſobie za przypa dek a za czaſtke poſwiecić raczyſ. Tyſ Pharaona niegd y teſz ziemi Krola / w wozy doſtatecznego / byſtra wpoſnoſcia y iezyka chelpliwoſcia barzo wynieſionego / z iego hardym woſſkiem / w morzu wthopił y za tracił / ſwiatoſcia miłoſierdzia ſwego oſwieciwoſſy lud Iſraelſki. Thys teſz mity Pa nie Senachieriba cieſſkiego Krola Aſiriy ſkiego / ktery ſie kochat a kotoſſył w niepo licżonych zaſtepiech / ktery był mieczem iuſ woſſyſtke ziemi pod ſwa moc podbił / wy nieſionego hardoſcia przeciwko ſwietemu miaſthu twemu / y ſroga ſmiatoſcia prze cżwo niemu kazał / thys go ſhart Panie / wielu narodom okazuiać twoie moc. Tyſ w Babilonie trzech towarzyszow / kторы z ochota żywoty ſwe do ognia / by tylko Bato wánow niecćili / wydali / piec ogniſthy ro ſa niebieſka odwilżywoſſy / zachowateſ thát w cale że ſie y wtoſ na nich nienaruſſył / przepuſciwoſſy plomień na woſſyſtke ich nie przyacioty. Thys Daniela z nienawiſci potwarzonego a miedzy Lwi do gteboſiey iamy wrzuconego / aby go tam byli poſar li / zaſieſ na ſwiath dobrze zdrowego przy wrocił: tak teſz y Jonasa w żywocie wy

Exodi. 14.

Eſaie. 37.

Danie: 3.

Danie: 6.

Ione. 2.



## Chrzecie kriegi.

chowanicą Morstiego dosthatecznie vtraspionego / zaś sie dobrze zdrowego swym v-  
kazał / o łaskawy Oycze. A tak y teraz pro-  
siam cie łaskawy wsszech rzeczy dogledca /  
nie rącz że sie dlugo wazyć / żebyś sie nie  
miał co rychley okazać narodowi Izrael-  
skiemu / ktory tak przekleci y niecnothliwi  
Pogani tak niesprawiedliwie scistai. Jes-  
liżesmy wiec tym naszym w cudzey ziemi /  
miedzy obcym ludem / mieszkaniem / co nie  
pobożnego pokupili a zawinili: tedy wydar-  
wssy nas z ręki nieprzyiacielskiej / nasz Pa-  
nie / i takim chcesz wygubieniem a zatraca-  
niem rącz twe wygladzic: iedno żeby ci co  
nieczemne rzeczy mysla / daremnie sie nie  
ciestyli z wytracenia tych ktorzy tobie pier-  
wey mili byli. By lepak niemowili / Otoż  
ich y Bog ich nie wyswobodzil. A przetoż  
ty ktory ieszes nadużył y namocniejszy / wie-  
kuiszty / weyżrzył the raz a vlihuysie nas /  
ktorzy prze bezprawny tych niecnothli-  
wych gwalt / schodzimy z swiata by iacy  
zdrayce. Niechże sie dziś dziwuia ci pogá-  
ni twej niezwyctej mocy / a rącz okazać  
sile twa / ktorey masz dostatek ku wybawie-  
niu narodu Jakobowego. Tobieć sie teraz  
pokornie modli wssyshet niewinnych dzia-  
tek zbor / thudziest y rodzice ich z płaczem.  
Niech tho dziś iawnó bedzie wssiem pogá-  
nom / iżes thy przynás iesst moy mily Pa-  
nie / ażeś oblicza swego od nas nie odwro-  
cił. Ale tak iakos mowit / żes y w nieprzy-  
iacielskiej ziemi nie miał swoich zantebac-  
thak the rzecz the raz rącz skutkiem zisć.  
They modlithwie gdy Eleazarus koniec v-  
czynit / Krol iuz nadzieździat z besthiami y z  
zasthepem ku onemu placu na to sprawio-  
nemu.

Deute: 28.

Co gdy wyżrzeli żydowie / niezmierny krzyk  
uczynili ku niebu / tak że po padolech okoli-  
cznych gtos sie rozlegaiac / zruszył ku wiel-  
kiemu płaczowi wssyshet zasthep Krolowski.  
Thedy w ten czas náder wielebny / wsszech  
mocny / a prawdziwy Pan Bog / swiethe  
oblicze swe vkazawssy / brány niebieskie o-  
tworzył / ktorych dwa sliční a groźni dwa  
Angiotowie wystapili / wssiem / chyba żydom  
nie / widomi. Ci sie zastawiwssy / one hussy  
nieprzyiacielskie zamieszkania a strachu na  
pełnili / y takowemi pety spili przed ktore-  
mi sie russyć niemogli z miesca. Toż na ten  
czas Krol wezdrzał / a zapomniat dopiero  
oney swej iadowitey smiatosci. Bestije le-  
pak obrociwssy sie na woysko zbrojne ktore  
za nym szło / starli a tomatáli ie y zabijali.

2. Mach: 3.  
10. & 11.

Danie: 3.

Prouer: 16.

Wiec teraz Krol gniew odmienil w mto-  
sierdzie / y na oplakanie onego co był pier-  
wey przed sie wziat. Abowiem vslissawssy  
krzyk / a wyżrzawssy wssyckie padaiace na sie

mie zamordowane płaczac / y z gniewu fu-  
kaiac na przyiaciele / rzekł / Wy łaski na-  
ssey krolowskiej zle wzywacie / a wssyckie Ty-  
ranny okrucienstwem przechodzicie / tak  
dalece że y mnie sameo nákoniec dobrodzie-  
ia sweo / y Cesarstwa y gardia zbawic chce-  
cie / pokryiomku na takowe rzeczy sie wysa-  
dzaiac / Kthore by namniey Krolowu nie  
sa pożyteczne.

A ktho otho the bez wsszego przewinienia /  
ktorzy zawždy państwa naszego zameczki  
wiernie trzymali / z mieszkania ich wyrzu-  
ciwssy thu wssyshetie zgronadził / iedno-  
wy: Ktoż też the / ktorzy zprzodku iednac  
Krolowania naszego / swa dobroctliwoscia  
y chutliwoscia przeciwo nam / wssyshetie  
ine narody przebhajac / y barzo częsthe co-  
naniebepieczniessy przygody dla nas po-  
deymowali / wthak haniebne meki wdat a  
wiktat / iedno wy: Rozważcie te niespra-  
wne wiezy rozwiacze / a the nieboraki do  
swego mieszkania odeslicie / ale pierwey ie-  
za tho coscie przeciwo nim uczynili / prze-  
proście: puscie wolno syny Wsszechmocne-  
go / Niebieskiego y żywego Boga / Kthory  
wneth od poczatku przodkow naszych aż  
po dziś dzień / vycza postanowienia pań-  
stwa naszemu spokojnego.

Krol tedy tak mowit: a żydowie lepak /  
wneth rozwiacze bedac / gdy dopiruchno  
śmierci vssli / naswiethszego Pana Boga  
zbawiciela swego slawili. Potym zaś Krol  
wroczył sie do miasta / przyzwawssy swego  
Podskarbiego / rozkazal żydom przez siedm  
dni dosthatecznie dodawac y winá y wsszech  
rzeczy ku godam pothrzebnym: uczyniwssy  
takowy dekret / żeby na tym miescu na Kto-  
rym sie spodziwáli żydowie pomrzec / we-  
soly a zbawienny dzień swoy swietcili a ob-  
chodzili. Thedy ony / ktore przedtym po-  
warzami náiezdżano / y iuz w sasiedztwie  
z śmiercia żyli / a málem iuz byli w śmierć  
wkrocžili / miasto gorstkiey y zatosney śmier-  
ci / z wesolego y poctiesneo wyswobodzenia  
sweo / gody nástroiwssy / z wielkiem weselim  
miejscá vpádu sweo / y grobu náznaczone  
stokami wymierzaiac / opuścivssy płaczli-  
wa nárzekania swego pieśńke / zbawiciela  
y przedziwnego Pana Boga swego chwa-  
lac / zaczynali sobie oycowska piośńke / y iuz  
odtożywssy na then czas wsselaki płacz y lá-  
ment / a na znak spokojnego wesela wywo-  
dzili tańce.

W tak takies y Krol stroiac dla nich wiel-  
kie gody / y z ich niespodziatego wybawie-  
nia bedac wesol / wielmożnie a bez przestán-  
ku wzgladaiac ku niebu chwale Bogu da-  
wat. A oni zaś Kthorzy iuz przed tym żydy  
ku zatraceniu y pthakom ku rozssarpaniu

oddawali



## Nachabenskie.

dawali y obiecowali z radością / wzławszy  
na sie ich zelżywość a sromotę / przeto że sie  
ich goraca ona śmiatłość w niwecz obroci  
ła / rzewno plakali.

Zydowie tedy / tak iakosmy powiedzieli /  
z wyswobodzenia swego bedac weseli / tań  
cuiac y goduiac / wesole sobie piosnki zaczy  
nali. A potym z potecznego posthanowie  
nia uczynili o tym Statut / aby zawždy ich  
potomkowie na każdy czas / do tad potiby  
swe mieszkanie w cudzych krajach mieli /  
the ich przerzeczone dni wesole / trzyma  
ne a swiecone byty / nie dla thego aby wnie  
tylko pili a iedli / ale dla thego że im w the  
dni dane jest od Boga wyswobodzenie. Po  
tym Zydowie sfedży do Krola / zadali go  
aby ie wolno puscił do domow ich.

Alle pisanie ono ich ktore sie dzialo przy  
ścacunku / dzialo sie ode dnia piatwego y  
dwudziestwego miesiaca Pachonis / aż do  
czwartego dnia miesiaca Epiph / przez  
czterdzieści dni iednego po drugim. A zaś  
o wytracenie ich starano sie / od piatwego  
dnia Epiph / aż do siódmego tegoż miesia  
ca przez trzy dni: w ktore okazawssy wiel  
możnie miłosierdzie swoje ten ktory wssm  
paniuie / wssystki w obec bes naruszenia y ob  
rażenia zachował. A zaś gody stroili / za do  
dawaniem wssch potrzeb od Krola / aż do  
czternastego dnia / w ktory potym sli byli  
do Krola prosiac o swobodne odpuszczenie.  
Krol tedy pochwalivssy Zdy / do Starost  
po wssystkich mieściach swoich / napisal list  
niżej polożony / ktory w sobie zamyszał wiel  
ka łaskę przeciwko Zydow.

### Cap: 7.

List Krola Egiptskiego ktorym roztazuje po wssyst  
kich mieściach Starostam swoim aby o to sie starali  
zeby Zydowie zas do domow y do majątności swych  
bes wsselakię trudności przyszli.

**T**olomeus Philopáthor Krol  
Egiptski / po wssystkim Krole  
stwie swym Starostam / gdzie  
kolwiek mieszkajacym / y wssy  
skim innym w sprawach Krole  
wstich urzednikom pozdrowienie wstazu  
ie / a zdrowia życzy / bo my z dziećmi nasze  
ssami dobrze sie mamy. Gdyż wielki Bog  
dal nam wedle wolej naszej szczęśliwe na  
wssę pośanicowanie / niektorzy z przyiaciot  
naszych swym uporem częstokroć na nas  
nalegaliac / przewiedli tho na nas / zebyśmy  
wssystki Zdy w Krolestwie naszym poddane

na iedno miejsce zgromadzivssy / iako ine  
nieprzyiacioty wssystki niezwyklemi meka  
mi y smierciami z swiatą zgtadzili: powia  
daiac że Państwo nasze nigdy niemialo być  
w pokoiu / prze nienawisć Kthora ci mieli  
przeciwko Poganom / do tad by sie tho nie  
skato. A gdy ie tak związane tu do nas przy  
wiedli z wielkiem pasthweniem / iakoby  
iakiem niewolniki / a owsem by iakiem zdrayce  
a lotry / bes wsszego wysluchania y sprawie  
dliwego wybaczenia / chcieli y na to sie byli  
wsadzili aby ie wytracili / okrucieństwem  
cięższym a straszniejszym niż Tatarskim wnie sie  
ni. Alle my dosyć sredze ie slowy zgromivssy  
za tha dobrothliwoscia Kthora mamy ku  
wssiem ludziom / gdysmy Zdy z łaski naszej  
zaledwie przy gardlech zachowali / tegos  
my też skutecznie doznali / że ie Ciebieści  
Bog y bronili własnie iako oćiec na wssem  
ratował: Ktemu też uwazylivssy sami w so  
bie chueliwość przyiaciot ich / że sie w they  
mierze thak skatecznie przeciwko nam za  
chowywali iako przeciwko przodkom na  
ssym z tych przyczyn słusnych / uczynilivssy  
ie wolnemi od wssystkich iakich kolwiek  
nawiezivssych wysstepkow / y roztazalivssy  
wssystkim z osobna / aby ie do swych mają  
tności przypuszczone gdzieby kolwie byli /  
a koniecznie aby im żaden nie škodził / albo  
Ktora kolwie z tych rzeczy ktore niewinnie  
cierpieli oczu im niezapłuskawal. Bo to za  
perwne wiedziecie / ieslibyśmy co my przeciw  
ko nim ze złości niesłusnie poczynali / abo  
wsdam ie zaśmucić chcieli / zebyśmy thym  
przeciwko sobie obrusyli / a zagniewali nie  
cztowieka ale panuiece nad wsselaka mo  
ca Nasywsszego Pana Boga / Ktoryby sie  
tych rzeczy macil nad nami okrutnie we  
wssystkim / zawždy / y bes wsselakiego v  
chronienia. A z tym mieycie sie dobrze.

Then list Zydowie od Krola wstawssy /  
nie tudziez sie wdy obeyć pośpieşyli / ale  
ieszczy oto Krola zadali / zeby mogli te Kto  
rzyby z narodu Zydowskiego Swiethego  
Boga y zakon iego z dobrej wolej gwałci  
li / słusnym a przystojnym karaniem ie ka  
rać: przektadaiac to Krolowi / że ci Kthor y  
dla swego brzucha Boskie przykazanie  
przesstepui / nigdy y Krolewskim roztaza  
niam nie moga być wierni.

Krol sam w sobie osadzivssy że to praw  
de mowili / pochwalivssy ie z tego / dal im  
te moc na każdym miejscu w Krolestwie swo  
im / te Ktorzyby Zakon Boży gwałcili / aby  
swieobodnie zabili / bes wssę wstadiania  
w to Zwierzchności Krolewskiej / abo też  
dowiadowania. Tedy Zydowie Krolowi  
za to / thak iako rzecz była przystojna / po  
dziewawssy / a Kaptani ich y spotu wssy

Hiere: 30.  
Zacha: 2.

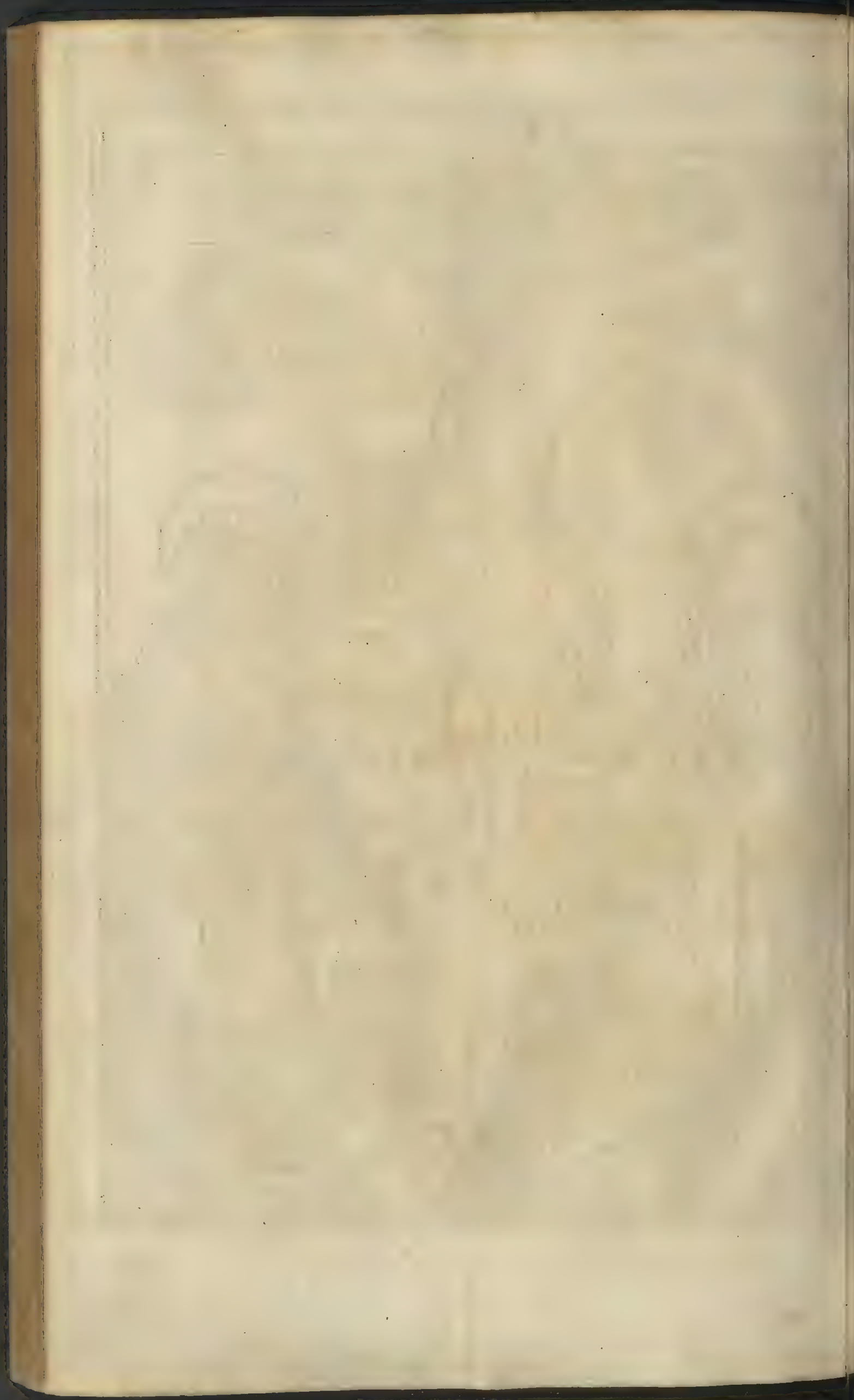




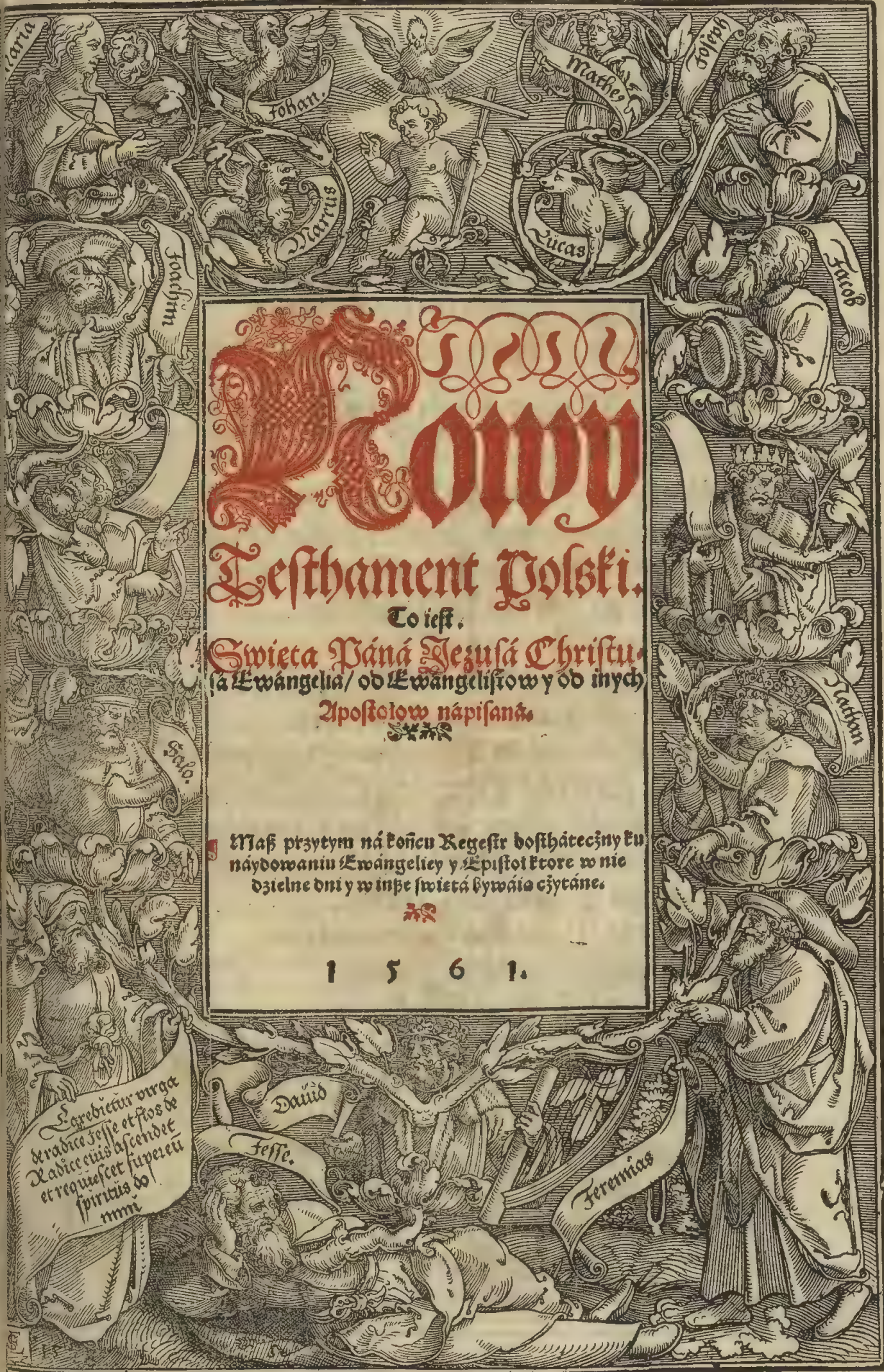












# Biblia

Testament Polski.

To jest.

Święta Panna Jezusa Chrystusa  
Ewangelia / od Ewangelistów y od inych  
Apostolów napisana

Maś przytym na końcu Regestr dosłhateczny ku  
náydomaniu Ewangelicy y Epistol ktore w nie  
dzielne dni y w inpe święta bywają czytane.

1 5 6 1.



## **Nowy Zakon the pisma w sobie od kościola Krześcijańskiego przycię/zamyka.**

**Ewangelia napisana od świętego Matheusza.**  
**Ewangelia napisana od świętego Marka.**  
**Ewangelia napisana od świętego Łukasza.**  
**Ewangelia napisana od świętego Jana.**  
**Dzieie Apostolskie napisane od świętego Łukasza.**

## **Pisma Apostolskie.**

**List świętego Pawła do Rzymianów.**  
**List pierwszy świętego Pawła do Korinthów.**  
**List wtóry świętego Pawła do Korinthów.**  
**List świętego Pawła do Galatów.**  
**List świętego Pawła do Efezów.**  
**List świętego Pawła do Filipensów.**  
**List świętego Pawła do Kolosensów.**  
**List pierwszy świętego Pawła do Tesalonicensów.**  
**List wtóry świętego Pawła do Tesalonicensów.**  
**List pierwszy świętego Pawła do Timotheusza.**  
**List wtóry świętego Pawła do Timotheusza.**  
**List świętego Pawła do Titusa.**  
**List świętego Pawła do Filemona.**  
**List świętego Pawła do Żydów.**  
**List świętego Jakuba Apostoła.**  
**List pierwszy świętego Piotra Apostoła.**  
**List wtóry świętego Piotra Apostoła.**  
**List pierwszy świętego Jana Apostoła.**  
**List wtóry świętego Jana Apostoła.**  
**List trzeci świętego Jana Apostoła.**  
**List świętego Judy Apostoła.**  
**Objawienie świętego Jana.**



# Przemowa Świętego Hieronima na czterzy Ewangelisty.

**E** tych ktorzy Ewangelia pisali było wiele / y Łukasz Ewangelista świadectwem swym thego podpiera / mowiac: <sup>60</sup> Ponieważ że ich wiele sie kusito porządnie wypisać te rzeczy ktore sie w nas wypełniły: tak iako nam podali ci co od początku sami widzieli te mowy y posługowali im: Thego też dokładaia y te pisma ktore do dzisia dnia trwaja / ktore od rozmaitych autorow wydane / byli początkiem rozlicznych kacerstw. Iako jest ona Ewangelia podług Egipczykow / y Tomasza / y Matieja / y Bartłomieja / y dwunastu Apostolow / y Bazylidesowa / y też Apellesowa / y innych ktorych wyliczać / barzoby dlugo było: gdyż na ten czas to tylko trzeba powiedzieć / iż byli niektorzy / co krom ducha y łaski Bożej / wiecey vsilowali zstosować powieść / niżli prawda a prawdziwa historia wyprawić. Ktorem prawię może być przystosowano to co Prorok powiedział: Biada tym ktorzy Proroctwa z serca swiego: ktorzy chodzą za duchem swoim / ktorzy powiadaia: To mowi Pan: a Pan ich nieposlal. O ktorych y zbawiciel w Ewangelii Janowej / mowi: Wssystcy ktorzy przedemna przyszli / złodzieje y lotrowie byli. Ktorzy przyszli / nie ci ktorzy byli posłani. Bo tenże powiada: Przychodzili / a iam ich nieposyłał. Bo w tych ktorzy przychodzi jest przedsięwzięcie wporu / a w posłanych posłuszeństwo. Ale kościół ktory na skale / Pańskim głosem fundowan jest: ktory w wiódł Król do pokoiu swego / y do ktorego przez dziure wchodzenia / potajemnie włożył ręce swoje / Bedac podobny Sarnce y młodemu Jelonkowi: czterzy rzeki / na kształt Kana wypuszczaiać: czterzy wegły / y obraczkę ma / na ktorych iakoby Archę testamentu / y stroż zakonu Pańskiego bywa wożon.

Ezech: 13.

Ioan: 10.

Matth: 16.

Canti: 1.

Canti: 5.

Canti: 3.

Gene: 2.

Exodi: 25.

Pierwszy między wssystkimi jest Matheus Celnik / przezwiskiem Leui: ktory Ewangelia w żydowskiej ziemi po żydowsku wydał: nawiecy dla onych / ktorzy żydow w wierzyli w pana Jesusa / a wiecey niż cienia zakonu nego / gdy przyszła prawda Ewangelii niechowali.

Wtóry Marek / tłumac Piotra Apostoła / y Alexandrińskiego kościoła pierwszy Biskup: ktory acz sam Pana a zbawiciela nie widział / ale ono co w mistrza swiego na kazaniu slychał / wiecey według wiary tych rzeczy ktorze sie działy powiadał / niżli podług porządku.

Trzeci Łukasz lekarz / rodem z Siryey Antiocheniżył: ktorego chwala w Ewangelii / ktory też był zwolennikiem Apostoła Pawła / w sthronach Achaiy y Bytiniey kregi złożył / drugie rzeczy z wysoka poimając: a iako sam w przemowie wyznawa / wiecey słysane niżli widziane rzeczy pisać.

2. Corin: 8.

Luce: 1.

Ostatni Jan Apostol y Ewangelista / ktorego Pan Jezus wielce miłował / ktory na pierśiach Pańskich odpoczywając / naczystych sie naut napit: y ktory sam zasłużył krzyżu vsłisnąć: Oto matka twoja. Ten bedac w Asiey a na ten czas już wyrastały a wschodzily nasienia tych kacerzow / Chierimata / Sebionia / y innych / ktorzy powiadaia żeby Chrystus w ciebie nie przyszedł / ktore też sam w liście swoim Antychrystami zowie / y Paweł Apostol

Ioan: 21.

1. Ioan: 4.



## Przemowa S: Hieronima.

czesto wzbieta: przymusson byl od Biskupow małym wssystkich kthorzy na ten czas byli w Azycy/ y od poslow wiela kosciotow/ zeby o Bosstwie Sba wis cielowym glebiey a szerzey pisal/ a ze musiat (ze tak mam rzec) do slowa Boz e nie tak z uchwała iako szczeniwa smiatoscia sie wydrzet. W tym tez powia da koscielna Historia/ ze gdy go bracia przymuiali zeby to pisal/ tak to rczy nie obiecal/ iesli zeby zlozy wssy post/ spolecznie w obec wssystcy Panu Bogu sie modlili: eo gdy sie wykonczylo/ bedac nasycomy z obia wienia/ przyszedssy z nieba/ one przemowe iak powiadac: Na poczatku bylo slowo: a slowo by lo v Boga: a Bog byl slowem: to bylo na poczatku v Boga.

*Ezech: 1.* Te tedy cztery Ewangelię/ dawno przed thym opowiedziane/ y kriegi Ezechielowe dowodza/ w kthorych pierwsse widzenie tak sie stosuje a tak pise: A w posrzedku podobienstwo czterzech zwierzath/ a twarzy ich/ oblicze Czlowieczę/ y oblicze Lwa/ y oblicze Cielcowe/ y oblicze Orłowe. Pierwsse oblicze Czlowieczę/ Mathenssa znaczy: ktory poczat o Panu Chrystusie iako o czlowieczę pisal. Kriegi rodziat Jezus Chrystha syna Dawidowego/ syna Abrahamowego. Wtore oblicze znaczy Marka/ v ktorego glos Lwa na puszczey ryczacego bywa slyssan: Glos wolaiacego na puszczey/ gotuy cie droge Panisza/ czyucie proste scieszki iego.

*Apoc: 4.* Trzecie Cielcowe/ ktore znamionuje Ewangelię Lukassa/ ktory poczat od Zachariasza kapłana. Czwarte Jana Ewangelię/ kthory wziawssy przydla Orłowe/ y ku wyszssym sie rzeczam kwapiac/ o slowie Bozym ro sprawia. Drugie rzeczy potym ktore opisal Ezechiel/ te nam wyrozumienia dokladaja. Goleni ich (powiada) proste/ a nogi przydlane: a dokad kolwiek duch ssedl/ szli/ a nie wracali sie: a grzbiety ich pelne oczu/ isfry/ y lampy w posrzedku biegajace/ a kolo w kole/ a w kazdym czworo oblicze. Przetoż y Obia wienie Janowe/ potym gdy powiedzialo o czterzech y dwudziestu star ców/ kthorzy trzymajac arsy y czasse/ daja chwale Barantowi Bożemu/ tedy przywodzi lyskawice/ y gromy/ y siedm duchow tam y sam biegajacich/ y morze sklone/ y czworo zwierzat pelnych oczu/ powiadajac: Pierwsse zwie rze podobne Lwowi/ a wtore podobne Cielcowi/ a trzecie podobne Czlo wiekowi/ a czwarte podobne Orłowi lataiacemu. A troche nizcy/ powia da/ ze byly pelne oczu/ a niemiel odpoczytku/ wednie y w noc morwac/ Swiety/ swiety/ swiety Pan Bog wsszechmogacy/ ktory byl/ y ktory jest/ y ktory ma przysc. Tym wssystkim pismem iasnie sie to pokazuje/ ze thylko cztery Ewangelię maa byc przyiete/ a wssystkie niepewnych rzeczy bayki/ umartym raczy kacerzom/ nizli koscielnym zywym maa byc spiewane.

## Przemowa na Matheusza Ewangelię.



Matheus kazac pierwey a opowiadajac Ewangelia w Zydostwie/ choc iac do Pogánow/ napierwssy napissal Ewangelia po zydowsku: kthora braciey od ktorych ssedl precz na pamiatke zostawil. Bo iako bylo pothrzebatu po twierdzeniu Wiary krzescianstwey Ewangelia kazac: tak rezy dla herety kow pisac. Ale choc ich wiele Ewangelia pisalo/ wssak ze iedno czterzey ma ia swiadcetwo powazne: ze po czterzech kraiach swiata/ opowiadaja Wiare o swiethey Troicy: a narod ludzki/ ktory czworak a smiercio byl zaginat/ mial byc ich kazanim ozy wiony: przetoż y inych Ewangelist Ewangelię odpady/ y nie sa przyiete/ ze niechcieli naznaczoney a zamierzoney liczby pslowac/ dla mocy tajemnice.



Świętego Wacława.

# Święta Pana Jesu Krysta Ewan- gelia podług Wacława Świętego/ na xxviii. Kapitul rozdzielona.



## Cap: I.

Przedzi Pana Jesu Krysta z ktorych poszedł we-  
dle ciela opisane/ Angiel daie sprawa Jozephowi o  
pocjeciu Panny Maryley poslubionej jony tego/ y  
o synie ktorego porodzie miała.

**K**rygi rodzaui  
Jesu Krysta/ sy-  
na Dawidowego  
syna Abrahama  
wego. Abraham  
zrodzil Izaak.  
Izaak zasz zro-  
dzil Jakoba. Ja-  
kob tez zrodzil Ju-  
de y bracia tego.

Judas lepak zrodzil Phares y Zare z Tha-  
mar. Phares potym zrodzil Efrona. E-  
fron zrodzil Arama. Aram zrodzil Ami-  
nadaba. Aminadab zrodzil Naasona.  
Naason zrodzil Salmona. Salmon zro-  
dzil Boosa z Rachab. Boos lepak zro-  
dzil Obed z Ruth. A Obed zrodzil Jes-  
sego. Jesse zasz zrodzil Dawida Krola.  
Dawid potym Krol zrodzil Salomona  
z oney ktora byla Dryassowa. A Salo-  
mon zrodzil Roboama. Roboam zrodzil

Abiama. Abia zrodzil Ase. Asa zro-  
dzil Jozaphata. Jozaphath zrodzil Jo-  
rama. Joram zasz zrodzil Ozyassa. A  
Ozyas zrodzil Joatham. Joatham le-  
pak zrodzil Achasa. Achas zrodzil Eze-  
ciasa. Ezechias zrodzil Manasses. A  
Manasses zasz zrodzil Amona. Amon-  
ten zrodzil Joziasa. Jozias zrodzil Je-  
choniasa y bracia tego w zaprowadzeniu  
do Babilonu.

A po zaprowadzeniu do Babilonu/ Je-  
chonias zrodzil Salathiel. Salathiel  
zasz zrodzil Zorobabel. Zorobabel zro-  
dzil Abiuda. Abiud zasz zrodzil Eliacy-  
ma. A Eliacym zrodzil Azora. Azor  
zrodzil Sadoka. Sadok zasz zrodzil Achi-  
ma. Achim tedy zrodzil Eliuda. Eliud  
ten zrodzil Eleazara. Eleazar zasz zro-  
dzil Machana. Machan zrodzil Jako-  
ba. Jakob zrodzil Jozephameza Mari-  
ley: z ktorey sie vrodzil Jezus ktorego zo-  
wa Krystusem.

A tak wssystkich rodzauiow od Abrah-  
ma az do Dawida rodzauiow czternasce.  
A od Dawida az do zaprowadzenia do Ba-  
bilonu/ rodzauiow czternasce. A od zapro-  
wadzenia do Babilonu az do Krystusa ro-

2. Para: 26.  
2. Para: 27.  
2. Para: 28.  
4. Reg: 20.  
4. Reg: 21.  
4. Reg: 22.  
4. Reg: 23.  
24. & 25.

1. Para: 3.  
Agge: 1.  
Esdras: 3.

uce: 3.  
ene: 21.  
ene: 25.  
ene: 29.  
ene: 38.  
ene: 36.  
uth: 4.  
Para: 2.

Reg: 16.  
ene: 17.  
Reg: 12.  
Reg: 11.  
Para: 13.



# Ewangelia.

działow czternaście. A Krystusowe naró-  
dzenie także było.



Luce. 1.

Luce. 2.

Gene. 16.

17.

Iudic. 13.

4. Reg. 13.

Philip. 2.

Acto. 4.

Isaie. 7.

Luce. 2.

Gdy już była posłubiona matką jego  
Mária Jozeffowi / pierwszy niż się zessli/  
należona jest iż już nosiła w żywocie z du-  
chą świętego. Ale Jozeff mężiey / będąc  
człowiekiem sprawiedliwym / nie chciał iey  
roznosić a sławić / ale raczej chciał ię pota-  
jemnie opuścić. On to myśli / alic oho An-  
giot Pánki wkażat mu się we śnie / mówiac  
Jozeffie synu Dawidow / nie obaway się  
przyiac k sobie Mária żone twoie / bo tho  
wiedz / że co się w niej zaczęło / jest z Du-  
chą świętego / porodzić syna a nazowiesz go  
imieniem Jesus : przeto iż on wybawi lud  
swoy od grzechow iego.

A to wszystko stało się iest / aby się to wy-  
pełniło co był Pan powiedział przez Proro-  
ka / temi słowy : Oto Panna pocznie w ży-  
wocie / y porodzi syna / y nazowa go imie-  
niem Emanuel / co się wytłóka / Bog z ná-  
mi.

Jozeff potym ze snu powstawszy / iako  
mu był Angiot Pánki przykazał / tak wczyna-  
ł / y przyiat k sobie żone swoie. A niepoz-  
nawat iey / dožad nie porodziła syna swe-  
go pierworodnego / y nazwał go imieniem  
Jesus.

Cap: 2.



Tu się trzech Krolow do Krysta nowo naro-  
dzonego z dary przyiázd / Herodowe nad niewinne-  
mi działkami okrucieństwo / Krystowe do Egiptu  
wypnámie a zechánie / y zaś náwrocenie do stéme  
Izraelskiej / opisane.

**D**o D się tedy narodził Jezus  
w Betlehem mieście Judskim  
za dni Krola Heroda : alic oto  
Medrey przyiáchali do Jeruza-  
lem od Wschodu słońca / mo-  
wiac :

Gdzie iest then ktory się narodził  
Krol żydowski : bosmy widzieli gwiazdę ie-  
ną na wschod słońca / y przyiáchalsmy chcąc  
mu część a chwale dać. Wslyshawsi to Herod  
Krol iat z soba trwożyć / y tudzież wysytko  
przy nim miasto Jeruzalem. Potym zebra-  
wszy wysytkie co przednieysze z Káptanow  
y Doktory ktorzy ludzie náuczali / bádat pil-  
nie ná nich gdzie by się był miał Krystus  
rodzić. Oni mu powiedzieli / że w Judskim  
Bethlehem. Bo tak nápisat Prorok : A thy  
Bethlehem ziemio Judska / żadnym sposo-  
bem nie iestes mnieysza między gtowniey-  
szemi miastami Judskimi : bo mi z ciebie wy-  
nidzie Wódz ktory ma rzadzić a sprawo-  
wać moy lud Izraelski.

Tedy Herod kryjomko przyzwawwszy Me-  
drow / pilnie się z nich wywiadował czasu  
ktorego się im gwiazda ona wkażatá. Po-  
tym odsyłać ię do Bethlehem rzekł : Já-  
chawszy / pytaycie się z pilnością o tym dzie-  
cieciu : a gdziebyście ię náleził / dacycież mi  
znac / żebym też y iá iáchawszy dat mu część  
a chwale.

Oni odsluchawszy Krola odiáchali : alic  
gwiazda ona ktora widzieli ná wschod  
Słońca / postepowatá przed nimi / (tak  
dlugo) aż przyszedłszy stáhnetá nad c onym  
miejscem / gdzie było dzieciatko. Oni wyřza-  
wszy gwiazdę / rozrádowali się radością  
przezliś wielką. Potym wšedłszy w dom / ze-  
šli a náleził dzieciatko (spotu) z Mária  
matką iego / y wpadłszy wczynili mu część a  
chwale : Potym otworzywszy skárby swe / o-  
fiarowali mu dary / Złoto / Kádzydło / y Mi-  
re. A wziawszy we śnie odpowiedź / żeby się  
do Heroda niewracali : wrocili się do swey  
kráiny inšá droga.

Po ich odiáchaniu / oho Angiot Pánki  
wkażat się zaś we śnie Jozefowi / mówiac :  
Wstań / a wziawszy dziecie y matkę iego /  
wciel ay do Egiptu / bádże tam aż ci zaś o-  
powiem. Boć to ma być / że Herod bádże  
śukał dziecieciá tego / chcąc ię strącić.

On wstałszy / wzięt dziecie y matkę ię-  
go w nocy / y odiechat do Egiptu. Tamże  
był aż do śmierci Herodowej : aby się ono  
spełniło co Pan powiedział przez Proroka

temi

Nume. 24

Miche. 5.  
Ioan. 7.

Psal. 71.  
Isaie. 60

Exodi. 4



## S: Wacheussa.

ume: 24. temi słowy: Wyzwałem syna mego z Egi-  
ptu.



Thedy Herod widząc że go oni Medrey  
omylili/ rozgniewał się bardzo / y zesłałszy  
służebniki/ dał pobić wszystkich dzieci które  
były w Betlehem / y we wszystkich grani-  
cach tego / ode dwu lat / y co niżej / wzgle-  
dem czasu Ekhorego się był wywiadał od  
Medrcow. Na ten czas się z iśćito a wypet-  
niło to co był powiedział Jeremiaś Pro-  
rok / mówiąc: Głos w Ramie (cho jest na  
wysokim pagorku) słyszan jest płacz y krzyk  
bardzo wielki / Rachel płacząc synów swo-  
ich / niechciała się dać utulić a pocieszyć / że  
ich nie ma.

Gdy potym umarł Herod / otho Angiot  
Pánski ukazał się we śnie Jozeffowi w E-  
giptcie / mówiąc: Wstań / weźmij dziecię y  
matkę jego / a idź do ziemi Izraelskiej.  
Boć już zmarli ci co stali o żywot temu dzie-  
cięciu. A on powstałszy / wziął dziecię y ma-  
tkę jego / y przyszedł do ziemi Izraelskiej.

Alle wysławszy że w Judskiej ziemi Kro-  
lowat Archelaus na miejscu Heroda oycę  
swego / obawiał się tam iść: y wziawszy we  
śnie (od Boga) rozkazanie / wdał się y od-  
szedł w strony Galilejskie. Tam przyszedł  
wssy / mieszkał w mieście które zowa-  
ła się Nazareth: aby się to wypełniło co było przepo-  
wiedziano od prorokow / że u nazowia Na-  
zarianin.

### Cap: 3.

Jana Krzciciela Proroka świętego kázanie y ostrzy-  
żymot zamyka / do Ekhorego gdy się Pharyzeusowie  
zbiegli jako że posuwał / wczając aby pokute struli / iś  
to też Pán Krystus okrzest.



W one dni / przyszedł Jan Krzci-  
ciel kázac na puszczey Judskiej  
a mówiąc: Czynie pokutę:  
boć przysbliżyło się królestwo  
niebieskie. Tenci jest bowiem  
ktorego przepowiedział Izaiasz Prorok /

tymi słowy. Głos wołającego na puszczey /  
Gotuycie droge Pániska / proste czynicie ście-  
żki jego A ten to Jan miał odzienie z sier-  
ści Wielbłądowej / y pás skórzany na biod-  
rach swoich / pokarm y pożywienie jego były  
Sárancza y miód leśny. Tedy wychodziło  
do niego Jeruzalem / y wssy skłá Judska  
ziemi / y wssy skłá kráina Jordanowi przy-  
ległszy byli od niego krzczeni w Jordanie /  
ypowiadając się grzechom swoim.

Wysławszy Jan że bardzo wiele Phary-  
zeusow y Saduceusow przychodzi do krz-  
tu jego / rzekł im: Jászczurcie plemię / któ-  
ż wam tho ukazał abyście wssli przysłego  
gniewu: Czynieć tedy owoc przysłowny Po-  
kucie. A niemowcie sami w sobie / Oycá  
mamy Abrahámá: boć to wam powiadam  
żeć mocen jest Bog oto słych kámienni wzo-  
budzić a wskrzesić syny Abrahánowe. A  
bowiem jużci sietiere do korzenia drzew  
przyłożono. A tak każde drzewo które nie  
czyni dobrego owocu / będzie wycięte / a w  
ogień wrzucone. Jác was krzcie w wodzie  
tu Pokucie / ale then Ekhory po mnie ma  
przysć / mocniejszy jest niżli ja / któremu  
ja nie jest godzien y bothow nosić / thenci  
was okrzci duchem świętym / y ogniem / y  
ktore w rece iści sietier ká iego / a wyczy-  
ści Boiowisko swoje / y zgromadzi pszenice  
swoje do siodoty swojej / a plewy spali w  
ogniu nie wgasistym.



Tedy przyszedł Jesus z Galileiey tu Jo-  
danowi do Jana / chcąc aby był okrzest  
od niego. Ale Jan zbraniał mu thego /  
mówiąc: Ja od ciebie mam okrzest być /  
a ty do mnie idzieś. Odpowiedział wssy Je-  
sus / rzekł mu: Zaniechay tego teraz / bo  
takci nam przysłoi wypełnić wsseláká sprá-  
wiedliwość. Potym mu dopuścił. A gdy  
był okrzest Jesus / thedy wnetż wyszedł  
z wody. A oto otworzyły mu się niebiosá / a

4. Reg: 1  
Marci. 1.

Luc. 3.

Matth: 7.  
Luc. 3.  
Marci. 1.  
Luc. 3.  
Ioan: 1.

Luc. 3

Marci. 1.

Ioan: 13.

Marci. 1.  
Luc. 3.  
Ioan: 1.

Marci. 1.  
Luc. 3.  
Ioan: 3.  
Isaie. 55.  
Matth: 4.  
Ioan: 1.  
Isaie. 40.



# Ewangelia.

Isaie. 42.  
Matth. 17.  
Luce. 9.  
2. Petri. 1.

widziat ducha Bożego / a on z stepuie iako  
golebica / y przychodzi a spuszcza sie nań.  
Allic teży glos stat sie z nieba / tak mowiac:  
Toć jest moy mily syn / w ktorymem ja sobie  
vlubit.

## Cap: 4.

post Krystusow y pokusa / y poczat a zlozenie Pa-  
sana tego / Piotra / Andrzeja / Jakuba / y Jana / dwu  
synow Zebedeusowych / ku sobie na zwoleństwo wy-  
zywa / Galilejczykom Ewangelia powiada / y rozlicz  
ne choroby leczy.



Marci. 1.  
Luce. 4.

Deute. 8.  
Sapien. 16.

Psal. 90.

Deute. 6.

Deute. 6.  
1. Reg. 7.

Marci. 1.

**A** gdy Jezus wiedzion iesth na  
puszcza od Duchá / żeby był po-  
kussion ode Diabla. A gdy sie  
poscicit czterdzieści dni y czter-  
dzieści noey / potym taknat. A  
przystapivssy do niego kusiciel rzekt mu.  
Jeslizes ty iest syn Boży / przykaz aby to ka-  
mien chlebem sie stalo. On odpowiedzia-  
wssy / rzekt: Napisano iest / Nie samym tyl-  
ko chlebem żywie człowiek / ale wszelkim slo-  
wem ktore pochodzy z ust Bożych. Tedy go  
wzial diabet aż do miasta swietego / y posta-  
wil go na samym wierzchu kościoty / y rze-  
cze mu: Jeslisis iest syn Boży spuszcze sie na  
dot. Boć też iest napisano / że Angiotom  
swoim poruczeństwo dat Pan o tobie / aby  
cie nosili na reku swoich / bys lepak nie ob-  
rázil o kámiem nogi swojej. Powiedziat mu  
też zás Jezus: Napisano tak / Nie bedziesz  
kusit Pána Boga twego.

Potym zás wziawssy go czareh / zaniost  
na bárzo wysoka gore: skorey mu pokazat  
wssy skie krolestwa tego swiata / y swietch  
nosć a chwale ich / y rzecze mu: Damci to  
wssytko / iesli padssy dasz mi cześć a chwale.  
Thedy mu iuz rzecze Jezus: Idz precz iuz  
Szacanie. bo tak napisano iest / Pánu Bo-  
gu twemu cześć a chwale dawać / y iemu  
samemu sluzyc bedziesz. Thoz dopiero go  
przestat a opuścic diabet: alic wnet przy-  
stapili Angiotowie / y vslugowali mu.

Vssyshawssy Jezus ze bylo Janá wydano

odssedi do Galileiey: a opuścivssy Nazá-  
reth / przyssedi y mieszkal w Kaphárnáum  
miescie Pomorstim / w granicach Zabul-  
onstich y Nephtálimstich: aby sie ono z is-  
cito co bylo powiedziano przez Ezaiassa  
Proroka. Ziemia Zabulon y ziemia Nephtá-  
lim / droga Morzka z one strone Jordá-  
nu / Galileej pogánstkiey: lud ktorj chodzil w  
ciemnosciach / widziat swiactlosć wielka /  
a thym ktorzy siedzieli w krainie cieniu  
smierci / wzeslā im swiactlosć. Od tegoż  
czásu poczat Jezus kazac / y mowic: Czyncie  
Potute. boć sie przyblizyto Krolestwo nie-  
bieskie.



Chodzac tedy Jezus nad Morzem Ga-  
lileystim / wyszlat dwu bráthu / Symona  
ktorego zowa Piotrem / y Andrzeja brá-  
thá iego / a oni zápuszczā sieć w morze  
(bo byli rybitwami) y rzecze im: Podcie-  
zā mna / a ia zostawie a uczynie was rybit-  
wami ludzi. Tedy oni wnet opuścivssy sieć  
i / szli zā nim.

A odssedssy z thad / wyszlat innych dwu  
brátu / Jakubá Zebedeusowego / y Janá  
bráthá iego w todzi z Zebedeussem oycem  
ich / a oni opráwuiā sieć swiey / y powolat ich.  
Tedy oni thudziez zostawivssy sieć y oycā  
szli zā nim.

Chodzil tedy Jezus po wssy skiey Gáli-  
leiey / náuczāiac w bożnicach ich / y opowia-  
dāiac Ewangelia krolestwa / vzdawā-  
iac też wsselka chorobe / y wsselka niemoc  
w ludziach. A rózesslā sie slawā o nim po  
wssy skiey Syriiey / y przynosili ā dodawā-  
li mu wssy skiech ktorzy sie źle mieli / y zlozo-  
nych rozmaitemi chorobami y bolesćiami /  
y opetánym / y lunátykw / y parálizem zá-  
rážonym / a on ie vzdawiat.

A szli zā nim wielkie tluścje z Galileiey  
y z krainy Dekápolstkiey / y od Jeruzálem / y  
z Judstkiey ziemi / y z ziemié Zaiordánskich.

## Cap: 5.

Marci. 1.  
Luce. 4.  
Luce. 4.  
Ioan. 2.

Isaie. 9.

Marci. 1.

Matth. 3.

Marci. 1.  
Luce. 5.

Hiere. 16.  
Ezech. 47

Matth. 19.  
Luce. 5.  
Marci. 1.

Marci. 3.  
Luce. 6.



# S: Hacheussa.

Ná gorze Pan káže o Błogosławieństwie / Aposto-  
ly sola y swiátlosća zowie / wcyj dla czego ná swiátch  
przyszedł / iáko sie przeciwko brátu swemu kóždy má  
zachować / przeciwko cłonkowi wígarstacemu /  
przeciwko ienie / o przysiedze / o nieprzyiacielu / y o  
skodniku.



**W**yrzawszy tedy Jesus tłuszcze /  
wstąpił na gorę: á gdy vsiadł  
przystąpili k niemu zwolenni-  
cy jego. A on otworzywszy usta  
swoje nauczał je temi słowy.

Błogosławieni wbożcy Duchem: ábowiem  
ich jest królestwo niebieskie.

Błogosławieni cisi: ábowiem oni posie-  
dzą á opánują ziemię.

Błogosławieni ci ktorzy są w żasnucze-  
niu: ábowiem oni będą pocieszeni.

Błogosławieni ci co łakną y pragną  
sprawiedliwości: ábowiem iey będą nasy-  
ceni.

Błogosławieni miłosierni: bo też y sami  
miłosierdzia dostaną.

Błogosławieni ci ktorzy są czystego ser-  
ca: ábowiem oni Boga ogladają.

Błogosławieni skromni á spokojni: ábo-  
wiem syny Bożemi będą wezwani.

Błogosławieni ci co przesładowanie  
cierpią dla sprawiedliwości: ábowiem ich  
jest królestwo niebieskie.

Błogosławieni iestescie / gdy was będą  
prześladować / y będą was przesłado-  
wać / y wszystko zte mówić przeciwko wam  
kłamając ná was dla mnie: rádуйте się á  
kochaćcie się / bo wiem zápiáchá wássa hoy  
ná iest á obfita w niebie: boć też thakież  
prześladowali y proroki / ktorzy przed wá-  
mi byli.

Wy iestescie Sol ziemie / wiec iesliżeby  
sol zwietrzała á smół wtráciła / czymże be-  
da soli: nieczemu sie iuz dálej niegodzi / ie-  
dno żeby ta precz wyrzucono / áby ia ludzie  
nogami podeptáli. Wy iestescie swiát-  
losća swiátá. Nie może sie miásto skryć  
które ná gorze leży / ani też zápaláia swie-  
ce / á potym ia pod korzec kłáda / ále ow-  
sem ná lichtarz / áby tym wszystkim świeci-

ła ktorzy są w domu. Ták niechay świecił  
przed ludźmi swiátlosć wássa / áby oni wi-  
dzac wásse dobre spráwy á uczynki / chwa-  
lili oycá wássęgo kthory iest w niebiesiach.

Niech sie wám nie zda żebych przyszedł  
psować zakon ábo proroki / nie przyszedł  
tem ci ich psować: ále owsem wypełniać.  
Bo tho wam zá isthá prawdę powiadam /  
do kad niebo y ziemiá nie przemina / liter-  
ká iedná / ábo też ieden pákcieżet z zakonu  
nie przeydzie / áz sie wszystkie rzeczy stána. A  
ták kthoby przestąpił iedurne z przykazania  
tego namnieyszego / á ludzie ták uczył: ten  
namnieyszym będzie zwan w królestwie  
niebieskim. Ale kto ie będzie y czynił y uczył  
ten wielkim będzie zwan w królestwie nie-  
bieskim.

Bo tho wam powiadam / iesliż nie be-  
dzie obfitowála sprawiedliwość wássa wie-  
cey niżli onych nauczonych w Zakonie / y  
Licemierników / nie wnidziecie do Kro-  
lestwa niebieskiego. Bo slyseliscie że by-  
ło rzeczone sáharym / Nie zabieś: á gdzieś  
by kto kogo zábil / będzie godzien osadze-  
nia. A ia powiadam / że káždy kthory sie  
gniewa ná brátá swego winien á godzien  
sádu. A kto rzecze brátu swemu Ráchá / wi-  
nien będzie rády (o sobie). A kthoby mu rzekł  
ssalencze / ten iuz będzie winien ognia pie-  
kielnego. A ták gdy poniesiesz dar twoy do  
oltarzá / á wtymbyć przyszło ná pámiéc że  
twoy brát ma nieco przeciwko tobie: zo-  
stawże on dar twoy tam przed oltarzem /  
á wróć sie y przednay sobie pierwey brátá  
twego: á pothym záś przydziesz ofiaruić  
dar twoy. Zgádzay sie z Adwersarzem á  
przeciwnikiem swoim pretko pokis snimi  
ieszcze w drodze: by cie lepak twoy adwer-  
sarz nie podał Sedziem / á Sedziá záś by  
cie nie oddał sludze wrzedowemu / á ták by  
cie nie wsádzono do ciemnice. Boć to zá-  
prawdę powiadam tobie / iz nie wynidziesz  
stámtad / áz wypłáciś do namnieyszego pie-  
niadzá.

Slyseliscie iz powiedziano stárym to / Nie  
będziesz cudzożył. A ia wam ták powia-  
dam / że káždy kthory poyrzzy ná niewiásthę  
áby iey požadał / iuz snia popelni cudzoto-  
stwo w sercu swoim.

Iesliż wiec oko twoie práwe gorssy cie /  
wylup ie / á zárzuc precz od siebie: Boć po-  
żyteczniej ci iest / strácić ieden cłonok ciá-  
lá twego / niżby wszystko ciáło twe miáło  
być posłáne do piekła. Tákże też iesli cie z-  
garfa práwa reká twojá / oderhni ia / od-  
rzucże precz od siebie: Ábowiem pożytecz-  
niej iesli thobie / áby zginał ieden cłonok  
twoy / niżby wszystko ciáło twoie miáło iść  
do piekła.

Matth: 6.  
1. Petri: 2.

Matth: 1.  
Luce: 18.  
Ioan: 18.  
Luce: 16.  
Esai: 40.

Exodi: 20.  
Leuiti: 24.  
Deute: 5.

Iob: 42.  
Malach: 2.

Prouer: 25.  
Luce: 12.

Exodi: 20.  
Ezeleci: 41.  
Iob: 31.

Deute: 15.  
Matth: 18.  
Marci: 9.



# Ewangelia.

Deute: 22.

Matth: 19.

Marci: 10.

Luce: 16.

Exodi: 20.

Leuiti: 19.

Deute: 10.

Iacobi: 5.

2. Para: 6.

Esaie: 66.

Matth: 23.

Ephe: 4.

Exodi: 21.

Leuiti: 24.

Deute: 19.

Luce: 6.

Leuiti: 19.

Roma: 12.

Deute: 4.

Luce: 6.

Leuiti: 19.

Powiedziano też takież przodkom waszym / kthożkolwiek opuści żonę swą / niech tey da list rozwodny. A ja wam zaś tak powiadam / iż kthoryby opuścił żonę swą / chybą dla cudzołóstwa / ten jest przyczyna tego że ona cudzołoży: a ten co by po iak opuśczone: cudzołoży.

Iesze też słyszeście o tym że było powiedziano starym: Nie będzie krzywo przysięgał: ale będzie oddawał a iścił panu przysięgi twoje. Ja wam zaś to powiadam abyście żadnym sposobem nie przysięgali: ani na niebo / iż jest Thronem a stołem Bożym: ani na ziemię / bo jest podnóżkiem tego: ani na Jeruzalem / bo jest miastem Króla wielkiego: ani też na głowę twą przysięgay / bo nie możesz iednego wolać albo białym albo czarnym uczynić. Ale bądź waszą rozmową / jest tak / jest: nie jest tak / nie jest: a co by nad to wychodziło / ze ztego to jest.

Słyszeliście że powiedziano jest. Oko za oko / zab za zab. Ale ja wam to powiadam nie przeciwiecie się ztemu: ale kthoby cie w prawy policzek twój uderzył / naskłan mu y drugiego: a onemu który się z thoba chce prawować / y odiać ci suknią twoją / day y zwierzętni płaszcz: a kthoby cie przynukał żebyś siłm sędzi iedne mile / idź ty siłm dwie. Kto cie o co prosi / day mu: a ktho czego ciębie chce pożyczyc / nie odwracay się od niego.

Słyszeliście iż też powiedziano jest / Będzie mitował bliźniego swego / a w nienawiści miał nieprzyjaciela twego. Ale ja wam powiadam: Miłuycie nieprzyjaciół / y wasze: Czynicie dobrze tym którzy nienawidzą was / modlcie się za prześladownikami y potwarce wasze / abyście byli synami Ojca waszego który jest w niebieszech: Bo też on słońcu swemu kaze wschodzic / tak na dobre iako y na złe / tak że y deszcz spuszcza na sprawiedliwe y na nieprawe. Bo iesli tyś to miłuycie kthorzy też was mitują / co za zapłatę za to mieć będziecie? zaż też tego y Jawnogrzessnicy nie czynia? Także iesli thylko będziecie pozdrawiać bratry wasze / coż osobliwego uczynicie? y zaż tego y bezbożni ludzie nie czynia? A tak wy bądźcie doskonałymi / iako y Ociec wasz niebieski doskonały jest.

## Cap: 6.

Uczy osobliwie iako się kto ma w rozdawaniu Jaki miłuy / y w modlitwach / y we wszelakim dobrym uczynku sprawować / a iako się modlić ludzie mają tak że też y pościć / o dwu panich roznych / pieczliwość / o pożywieniu zbytniej zażgnie.



Imię się tego strzeżcie abyście sprawiedliwości waszej nie czynili przed ludźmi / (dla tego) abyście byli widziani od nich / bo gdzieby inaczej było / nie będziecie mieć odpłaty w oycą waszego który jest w niebieszech. A tak gdy dawasz Jakiemuż / nie trąbź przed sobą / iakoć ludzie potryci a obtudni czynia / po bożnicach y po vlicach / abj ie ludzie cęili: za ista wam prawdę powiadam / żeć już wzięli zapłatę swoję. Ale ty gdy rozdajesz iakemuż / niechay nie wie lewa co czyni reka twa prawa: aby iak mużną twoią była w skrytości / a oćiec twój który y w skrytości widzi / odpłacić tobie.

A gdy się też modlicie / nie będziecie tacy iako przytryci ludzie / ktorzy się radzi w bożnicach / y na rogu po vlicach stojać modla / aby byli widziani od ludzi: Zaprawdę powiadam wam / wzięli zapłatę swoję. Ale ty gdy się modlić chcesz / wnidź do pokoju twego / y zamknawszy drzwi o sobie / modlże się oycu twemu w skrytości / a Ociec twój kthory widzi w skrytości odpłaci tobie.

A modlać się nie mówciez wiele / iako czynia pogani: bo się im tak zda żeby dla wielomowstwa swego byli wysłuchani: A tak niechciecie się im w tey mierze porównać a przypodobic. Abowiem wiec oćiec wasz niebieski czego wam iesłh potrzebą / pierwoy niżli go wy proście. Wy tedy tak się modlić będziecie. Oycze nasz ienjes iesłh w niebieszech. Święć się imię thwoie / przyjdź twe krolestwo. Bądź twa wola iako w niebie tak y na ziemi. Day nam dzisia chleb nasz powszedni (albo nader istothny) Opuść nam nasze winy / iako y my odpuszczamy naszym winowaycom. Nie wódz nas w pokuszenie: Ale nas zbaw ode ztego (Abowiem thwoie jest krolestwo y moc / y chwata / na wiek wiekom) Amen.

Boowiem iesli wy będziecie odpuszczając ludziorz grzechy albo przewiny ich / odpusci y wam też oćiec wasz niebieski wyszepti wasze. Ale gdziebyście wy wiec nie odpuszczali ludziorz: ani też oćiec wasz odpusci wam grzechy wasze.

A gdy też poście / nie bądźciez iako ludzie przytryci kwasney twarzcy. Boć oni marzcza a zasępiaia oblicza swoie / aby byli widziani że to poście. Zaprawdę powiadam wam żeć wzięli zapłatę swoję. Ale ty gdy pościsz / vgtaszcż oleykami głowę twą / a vmiy oblicze thwoie / byś sie ludziorz nie zdał pościć: ale Oycu thwemu który w skrytości jest: a ten oćiec twój który widzi w skrytości / odpłacić to.

Luce: 11.

3. Reg: 18.

Esaie: 29.

Luce: 11.

4. Reg: 4.

Ado: 18.

Esaie: 1.

Roma: 8.

Luce: 11.

Matth: 18.

Marci: 11.

Isaie: 58.

Matth: 9.



# S: Matheussa.

lecl. 29. Nie starbicie sobie starbow na ziemi: /  
re: 17. gdzie rdza y mol psute / y gdzie sie zlodzieie  
ouer: 23. podkopawszy ukradai. Ale starbicie sobie  
ca. 12. starby w niebie: gdzie ani rdza zepsute / ani  
mol skoczy / ani zlodzieie podkopywata ani  
kradna. Bo gdziec jest starb twoy / tamci  
ce. 11. jest y serce twoie. Oto jest swieca ciata tve  
go. A tak bedzieli oko twoie vprzeme a pro  
ste / wysytko ciato twoie swietne bedzie. Ale  
bedzieli oko twoie nie dobre / wysytko ciat  
to twoie ciemne bedzie. Jesli wiece swiat  
losc ktora wtobie jest / ciemnosciami jest:  
coz mniemasz same ciemnosci iako wielkie  
beda.



ica. 16. Zadny czlowiek nie moze dwiema pa  
nom sluzyc / bo (to pewna je) abo iednego  
bedzie miat w nienawisci a drugiego be  
dzie miowat / abo od iednego wysytko  
wdziecznie przymie / a drugim wzgardzi.  
Nie moze cie zaraz Bogu sluzyc y mammo  
nie (to jest bogactwam). A przetoż vpmi  
nam was / abyście wielkicy troski nie mieli  
o żywot was / co byście iedli abo pili / ani o  
ciato wasze wco byście ie przyoblec mieli.  
Izaliż nie jest platnieysza dusza nizli po  
karm: y ciato niz przyodziewanie tego?  
Poyrzycie iedno na prastki niebieskie / ze  
ani sieia / ani zna / ani do gumna zbieracia:  
a wzdam ociec was niebieski dawa im ży  
wnosc ich. Izazescie wy nie waznieyszy a  
nie platnieyszy v niego nizli ci: A kto z was  
fraszowicie sie staraiac / moze sobie wzrostu  
swego aby na tokiec przyczynic?

uca. 12. Takze tez o vbierzec waszych czemu sie  
tak troszejecie? Patrzcie na Lilie y na  
kwiatki polne iako rosta: te ani robia na  
to ani przeda. A wzdy to wam powiadam /  
izani Salomon we wysytkiey chwale swey  
nie byl thak nigdy przybrany / iako ieden z  
tych kwiatkow. Jesli wiece oto te trawe  
polna / ktora dzis roscie a zieleni sie / a na  
zaiutrz bywa w stog wrzucona / Bog tak  
przyodziewa: iakoż nie wiecey was mato  
wiartowie?

A tak tedy nie troszejecie sie sami w jobie /  
mowiac: Coz bedziemy iesc / abo co bedzie  
my pic / abo w czym bedziemy chodzic: Bo  
sie thylko o tym wysytkim pogani starai.  
Abowiem ci wie to na was ociec was nie  
bieski ze wam tego wysytkiego pothrzeba.  
Przetoż tedy napierwey a napilniey suta  
cie krolestwa Bozego / a sprawiedliwosci  
iego: a thy wysytki rzeczy wam za przycz  
ne dadas. A tak nie starayciez sie o utrzej  
sy dzien / bo utrzej sy dzien bedzie sie sam o  
sie starat / dosyc ci ma dzien na zlosci a fra  
sunku swoim.

## Cap: 7.

Dejy iako kogo mamy sadit / co tez tobie milo to  
drugiemu czynic / na czym zakon y prorocy zawisli /  
ziasna droga do żywota wiecznego przysc / falszy  
wych sie prorokow strzec / o sluchaniu slowa Bozego  
ktory pelni abo nie pelni co slucha.



**N**ie posadzaycie / aby was thez  
nie posadzano: nie potepiay  
cie / by tez was nie potepiano.  
Bo ktorym sadem bedziecie sa  
dzili / tymze bedziecie sadzeni:  
A ktora miara bedziecie mierzyli / ta wam  
bedzie odmierzono. Ale przecz widzis pa  
dziorke w oku brata swiego: a bierzma w  
oku twoim nie widzis: Abo iakoż suniesz mo  
wie bratu swemu? Bracie dayci wyjme a wy  
rzuce pászdiorko z oka twoego / a ono sam masz  
bierzmo w oku swoim. Pokryty a obłudny  
czlowiecz wjymi a wyrzuc pierwey bierz  
mo z oka swego / thoż pothym przejrzy  
tu wyieciu pászdiorka z oka bratha swego.

Nie dawaycie co jest swietego psom / a  
ni porzucaycie peret waszych przed wie  
prze: by ich lepak nie pothoczyli nogami  
swemi / a obrociwszy sie by y was nie rostar  
gali. Prościeża bedzie wam dano / suta  
cie / thedy naydziecie / kotacie / a bedzie  
wam otworzono. Boć każdy ktory prosi  
bierze / a ktory czego suta nayduie / y temu  
kto kotace bedzie otworzono. Izaz testy

5. Reg: 5.

Luc. 6.  
Roma: 2.  
Marci. 4.

Luc. 6.

Prover: 18.

Psalm: 136.

Hiere: 29.  
Luce: 11.  
Ioan: 16.



## Ewangelia.

Gene: 6.

Ecclesi: 31.

Tobie: 4.

Luce: 6.

Luce: 13.

ktory z was takowy cztowiek / ktorego iesli  
by prosil syn iego o chleb / y zasz mu kasa  
mien poda: Abo iesliby prosil o rybe / zasz  
mu weza poda: Jesli wiec wy bedacie zli / a  
wzdam umiecie dobre datki dawac synom  
waszym: Jako wieciecy otec wasz ktory iesli  
w niebiesiech / da dobre rzeczy tym ktorzy  
go prosza. A tak wszyscy ty rzeczy ktorekol  
wiek chcecie aby wam ludzie czynili: czyni-  
cie wy im tez. Bo tocz iesli y zakon y proro-  
cy. Wchodziec ciasna bronu albo forteka  
boz sseroka iesli bronu / y przesirona droga /  
ktora wiecie na zatracenie / y wiele ich  
ktorzy niawchodza. Ale o tako ciasna iesli  
forteka / a scisla y waska droga co wiecie  
do zywota / a malo ich iesli ktorzy ie naydu-  
ja.



Deute: 13.

1. Ioan: 4.

Luce: 6.

Matth: 12.

Hiere: 11.

Matth: 3.

Luce: 3.

Matth: 25.

Luce: 6.

13.

Akto: 19.

Psal: 6.

Matth: 15.

Luce: 6.

Roma: 2.

Ostrzegaycie sie od fałszywych Proro-  
kow / ktorzy do was przychodza w owczym  
odzieniu / ale wewnatrza sa wilki drapieżne  
mi / poznacie ie po ich owocach. Iżaz zbier-  
ać z ciernia winne iągody / albo z osthu  
figi? Takżi kżde drzewo dobre / rodzi a  
podawa z siebie dobre owoce: a zle zaś / zle  
tez owoce rodzi. Nie mozeć dobre drzewo  
zlego owocu podac: Ani drzewo zle dob-  
rych owocow rodzić. Każde drzewo ktore  
nie podawa z siebie owocow dobrych / be-  
dzie wyciete / y w ogien wrzucone. A takze  
z owocow ich poznawac ie bedziecie. Nie  
kżdyć wnidzie do krolestwa niebieskiego /  
ktory mi mowi Panie / Panie: ale kto czyni  
wola Oycy mego ktory iesli w niebie / tenći  
wnidzie do krolestwa niebieskiego.

Wiele mi ich bedzie na on dzien mowic /  
Panie / Panie / zażesmy w imie thwoie nie  
prorokowali / y w imie thwoie diablow nie  
wymiatali / y w imie thwoie cud wiele a  
wielkich nie czynili. A ia na then czas w  
glas im to powiem / zeciem was nigdy nie  
znalidziec przez odemnie wfsyco co czynia-  
cie nieprawosc.

A tak kżdy ktory slucha tych to slow mo-  
ich / a czyni ie / bedzie przyrownan a przypo-  
doban meżowi mądremu / ktory sobie dom

zbudowal na opoce. A gdy spadl wielki  
deszcz / y przybiegly rzeki / wderzily tez y wia-  
try / a oborzily sie na on dom / przedsie sie  
nie obalil: Bo byl vgruntowany na opoce.  
A zaś kżdy ktory slucha tych to slow mo-  
ich / a nie czyni ich podobien iesli meżowi  
glupie / ktory zbudowal dom swoy na pia-  
sku / a gdy spadl gwałtowny deszcz / y przy-  
padly rzeki / wderzily theż wiatry / y obily  
sie o on dom / thedy sie obalil / y bylo wielkie  
walenie iego.

A stalo sie ze gdy Jezus dokonat thego  
kazania / dziwowali sie tufce oney nauce  
iego. Abowiem ci ich wczyl iako ten ktory  
moc mial / a nie tak iako ich Doktorowie  
y Licemiernicy.

### Cap: 8.

Tredowatego Jezus zdrowiwszy do Kaptanow ob-  
syla / Setnikowego sluge / y swietke Piotrows / y in-  
szych wiele zdrowil / ciarty z opatanych wyrzaca /  
Doktoru ktorzy sa um chciat isc / odrzuca / oycy po-  
grzesz niedopuszcza iednemu / w todespi / a wolens-  
niey go budia / diabelstwo w wieprze wewal.

**A** Gdy zshed z gory / Sly za nim  
tufce wielkie: Alic Tredow-  
cy przyszedwshy dal mu modle-  
temi slowy. Panie bys iedno  
chciat mozesz mis oczyscic. Te-  
dy zciagnawshy Jezus reke / dotknal sie go  
y rzeki: Chce / Bdzie oczyszciony. A natych-  
miast oczyszcion iesli erad iego. A reze do  
niego Jezus. Patrz bys tego nikomu nie-  
powiadat / Ale idz a wksz sie Kaptanowi /  
y estaruy dar twoy ktory roskazat Mojzesz  
na swiadectwo im.

A gdy wshed do Kafarnaum / przyszedl  
do niego Setnik / prosiac go themi slowy /  
Panie: sluga moy lezy w domu powietrzem  
zarazon / y cierpi ciestkie dreczenie. A re-  
cze do niego Jezus. Przyjde ia (tam) y vo-



zdrowie go. Tedy on Setnik odpowie y re-  
cze: Panie nie ieslihem dosthoien byem iat  
wnisć pod przykricie moie / ale tylko rzecz

slowem



# S: Matheussa.

Mat. 106.

Luc. 7.

Mat. 41.

Luc. 13.

Mat. 1.

Luc. 4.

Mat. 1.

Luc. 4.

Mat. 53.

Mat. 1.

Luc. 9.

slowem/tedy bedzie zdrowion sluga moy. Abowiem tezem ci ia jest czlowiek pod ine go moca postawiony / a nam tez pod soba rycerstwo: y gdy rzeka temu/ idz/ tedy idzie/ rzeka drugiemu / przyjdź sam/ a przyjdzie: a sludze swemu/ uczyni to/ tedy uczyni. Co wyslawiwszy Jezus/ zdziwili sie: y rzekli do o nych co za nim sli. Za ista wam prawde powiadam / zeni nie znalazł thak wielkiej wiary w Izraelskim ludu. Ale powiadam wam/ ze barzo wiele ludzi przyjdzie od ws chodu y od zachodu słońca/ ktorzy beda sie dziec z Abrahamem/ y z Izakiem/ y z Ja kobem w krolestwie niebieskim: a synowie koronni beda wrzuceni do zewnethrznnych ciemności/ tam bedzie płacz y zgrzytanie zebow. Potym rzeki Jezus ku Setnikowi. Idz ty juz/ a stanci sie tak iak os wierzyl. A zdrowion jest sluga iego oneyze godziny.

Potym gdy wshedł Jezus do domu Pio rowego / wyzwał matkę zony/ a bo theseż iego / a ona leży w goracze / tedy sie doth knat reki iey/ a wnet ia febra ominela/ y w stawisly posługowata im.

A gdy byl wieczor / przymodzili mu bar zo wiele opethanych: a on slowem wy mialat a wyganiat (zle) duchy: y wyslysheli co sie nie dobrze mieli/ vzdawiat / aby sie spelnilo / to co powiedzial Izaiasz Prorok gdzie tak mowi / Oni niemocy nasze (na sie) wzial / y choroby nosit.

Alle widzac Jezus wielkie tluście okoto siebie/ kazal zwolennikom swoim aby odia chali na one strone morza. A przystapiwszy ieden Doktor rzeki do niego: Mistrzu/ poy de za toba gdziekolwiek poydziesz. Rzekł mu Jezus: Liski swe tamy mato/ y pthacy niebiescy swe gniazda/ a syn czlowieczny nie ma gdzieby glowe swa skonit. A drugi tez z pocztu zwolennikow iego/ rzeki mu: Pa nie dupusć mi pierwey idć / y pogrześć oyc a moiego. Alle Jezus odpowiedzial mu / Podz ty za mna/ niechac vmarli pogrzeba ia vmarte swote.



Gdy potym wstepowal do lodki/ wstapi li za nim uczniowie iego. A oto wielkie zru szenie stalo sie na morzu/ tak iz tez juz to da byla okrywana nawalnosciami mor sskimi: a on na ten czas spat. Tedy przysta pil do niego zwolennicy iego y obudzili go mowiac: Panie/ zachoway nas / boz juz ginimy. A rzecze im Jezus: Czemuscie sie thak polekali a zatrwozyli ludzie matey wiary: Tedy wstawisly zatrazal wiatrom y morzu / alie wnet sthato sie wielkie ucisze nie. Wic dopiero ludzie zdziwivssy sie mo wili: A iakiz to jest oto ten / ze go y wiatro wie y morze sluchala a sa mu poslusni.

A gdy sie przeprawil na one strone mo rza do krajny Gerazenskiej / zabiezeli mu dwa opetani/ wybieglsy z grobow przezlsz okrutni a skodliwi / tak ze zaden niemogl chodzic ona droga. Alie oto ieli krzyzecz mowiac: Coz ty za sprawe masz z nami Je zusie synu Bozy: Przyszedles tu przed cza sem mczyc nas. A bylo tham nie daleko ich stado wielkie wieprzow na passey. Tedy o ni czarthrowie presili go rzeknac: Jesliz wic nas wygnac masz/ dopusdze nam w nisc w to stado wieprzow. A rzecze im Je zus/ Wnidziecie. A oni wyszedssy/ wesli w wieprze/ alie wyslysko stado z wielkim pe dem wpadlo na ssie do morza/ y tamze po toneli w wodach. A ci co ie pasli zwieta ali/ y przyszedssy do miasta / oznaymili a zwiastowali wyslysko/ co sie dzialo z onemi ope tanemi. A oto wyslysko miasto wyslo prze ciwo Jezusowi. A wyzrawssy go prosili aby z ich granic wyszedł.

## Capit. 2.

Patraliem zarazonego zdrowil/ grzechy mu odpu sciwssy/ Matheussa na zwolennictwo powolal / z id / wnogressniki iadi/ zwolenniki omawia je nie posci li/ niewiasne z frwotofu zdrowil/ dziewecke wstrze sil/ dwu slepych oswiecit/ glucha operanego wyswo bodil/ chore zdrowiat wssedy / powiadac ze jni wa dosyc zeilcow mato.



Mat. 4.  
Luc. 8.

Job. 26.  
Psalm. 106.  
Isaie. 51.

Mat. 5.  
Luc. 8.

2. Cor. 6.

Mat. 5.

Acto. 16.



# Ewangelia.

Marci. 2.  
Luce. 5.  
Ioan. 5.

**A**Wstąpiwszy Jezus do łodzi / przewiozt sie / y przyszedł do miasta swego. A oto wnetż ofiarowali mu paraliżem żarą żonego / leżacego na łożku. A wyzrawszy Jezus wiare ich / rzekł onemu niemocne: Bądź dobry nadzieie synaczkę odpuszczone grzechy twoie. A oto wnet niektórzy z nauczonych ieli mówić sami w sobie / To ten bluźni. A obaczwszy Jezus myśli ich: Czemuż wy to myślicie złośliwie w sercach waszych? A coż jest śnádniejszy go rzec / odpuszczone grzechy twoie / czyli rzec / wstań a chodź? Ale żebyście wiedzieli / że syn człowieczy ma the moc odpuszczając grzechy na ziemi. Rzekł wnet paraliżem żarą żonemu: Wstań a weźmi łożko twoie / idźże do domu swego. Tedy on wstał y sędł do domu swego. Co wyzrawszy one tłuszcze poleżały sie / y wielbily á chwały Bogá / Etery dał taką moc ludzom na ziemi.

Acto: 9.



Marci. 2.  
Luce. 5.  
15.

A gdy sędł z támtad Jezus / wyzwał człowieka na ciele siedzacego imieniem Mattheu / rzekł mu: Podź się a idź. A on wstał y sędł za nim. A stało sie iest: gdy Pan sie dział w iednym domu / alić wiele grzeszników y iawnogrzeszniaków / przychodząc / są dowili sie okoto Jezusa / spotu y z zwolenników iego. A wyzrawszy to licemiernicy / mówili do zwolenników: Czemuż to z grzeszniki y z iawnogrzeszniaki Miszr wasz iada? Ale Jezus wysłyszawszy to / rzekł: Nie iesthći zdrowym potrzeba lekarza / iedno tym kto rzy sie źle máia. A tak wy idac wćcie sie co to iest: Miłosierdzia chce á nie ofiary. Albo wiem nie przyszedłem wzywać sprawiedliwych / ale grzesznych ku poćucie.

Osee. 6.  
Matth: 12.  
1. Thi: 1.

Marci. 2.  
Luce. 5.

Tedy przystąpili k niemu zwolennicy Janowi / mówiac: Czemuż my y licemiernicy często á gesto pościimy: á twoi zwolennicy nie pością? A rzekł im Jezus: Jaz mogá synowie Oblubieńców żatofni być poty po ki przy nich iest oblubieniec: Ale przyda dni kiedzi będzie wziet od nich Oblubieniec á tam na ten czas beda pościć. A teżci ja-

den nie wśywa iaty sukna nowego do stárego odzienia / ábowiem odeymu. e zupełność (á iednostáynosć) od śtáthy: y stawa sie iesteże gorśe rozdarcie. Ani też leia mto dego winá w śhäre naczyńie / bo iestli ináit wćzynia / pukaia sie wlec naczyńia / á wino sie roścacia / y naczyńie sie wni wćż obráca. Ale wino mto de / zlewáia do nowego naczyńia / tedy rák oboie bywa w cále.



Gdy te rzeczy on do nich mówił: oto iedno Żriażę / przystąpiło y dawało mu mto / mówiac: Pánie corká mi móia dopieruchno skonáta: ále podź / wloźże ná nie reke swoje / tedy będzie żywá. A wstał y Jezus / sędł za nim / y zwolennicy iego. W tym oto niewiásta kora dwánaście lach ciera / piatá krowá chore / przystąpił y z tytu / dotknęła sie podółká śtáty iego. Abo wiem tak mówiá samá w sobie. Dotknęli sie tylko odzienia iego / pewná że bude wzdrowiona. A Jezus obroćiwszy sie / y wyzrawszy iá / rzekł: Niey dobra nadzieie corko / wiára twoia ciebie zdrowa wćzyniá. A wzdrowiona iest oná niewiásthá od oney godziny. A gdy wśedł Jezus do domu one go Żriażęciá / á wyzwał piściżki y tłuszcza z śtrwo / ona / rzekł do nich: Wynidźcie precz / boć tá dziewczęciá nie vmárlá / ále spi. Tedy sie oni śniego pośmiewáli. A gdy poćhym wygnano tłuszcza / wśedł y wiat iá za reke / á rzekł k niey: Dzień ecźi wstań. A wstała wnet oná dziewczęciá. Tedy rozesslá sie ta sławá po oney wśyśkiey ziemi.

Acto: 2.

Marci. 5.  
Luce. 8.

Marci. 5.  
Luce. 8.  
Lewiti: 15.

Marci. 5.  
Luce. 8.

Ioan: 11.

Matth: 8.



# S: Matheusá.

ale oni odśedſy rozſlawili go po wſyſtkiej oney ziemi.

Marci. 7. Po ich odeſciu otho przywieziono mu  
Luce. 11. cżłeka niemego / a ktemu opetanego. A gdy  
z niego cżartá wygnat / przemowił on nie-  
my / y zdumiały ſie tłuſzcze / powiadać: że  
Matth. 12. ſie nigdy tak nie wkażało między ludź Iſra-  
elſkim. A Licemiernicy zaſ mówili / że mo-  
Marci. 3. ca Kriażeciá diabelſkiego wymiátha thy  
diabły.

Marci. 6. A obchodzit Jezus wſyſtki miáſta y miá-  
Luce. 13. ſteczka / náuczając w ich bożnicach / y opo-  
wiadać Ewángelia kroleſtwa / a wzdra-  
wiać wſelka chorobe / y wſelka niemoc.  
Marci. 6. A gdy wyſzłat one tłuſzcze / rozżalił ſie ich / a  
to że były opuſzczone / y ſporzucane / (albo  
ſtedne) nie ináczey by owce beſ páſterzá.  
Luce. 10. Tedy rzecze do zwolenników ſwoich: Bierz-  
cie wtełe tego dobyć / ale żeńcow a robo-  
tników máto. A tak proſcie Páná tego żni-  
wa / aby wyſlat robotników ná ſwe żniwo.

## Cap: 10.

Legácia á wyprawa dwunáſcie Apoſtolor / Kto-  
re Pan rozſyła do ſydow / a ſakánie do pogánow /  
wciſynnoſci ktorých ſie w drodze trzymać mieli dáć /  
powiada o ſobie że tu nie przyſſedł pokoiu cymie / ale  
rozdać / Kto Kogo cęi dla Krystá / cęi w nim ſáme-  
go Krystusa / y beſ odpłaty niebedzie.

Marci. 3. **E**dy wezwawſſy dwunáſcie  
Luce. 6. zwolenników ſwoich / dat im  
moc nád duchy nieczyſtemi / aby  
ie wymiátali / a żeby wzdrawiać  
Luce. 10. li wſelka chorobe / y wſelka  
niemoc. A dwunáſcie Apoſtolor the ſa-  
imiona: Pierwoſſy / Simon ktorého zowa-  
Piotrem / y Andrzej brát iego: Jákuſ ſyn  
Zebedeuſſow / y Jan brát iego: Philip y  
Bártłomiej: Thomáſ / y Matheus on co  
był Celnikiem / y Jákuſ ſyn Alphieuſſow / y  
Lebens co ſi przeżywano Thádauſ: Sy-  
mon Kanáneyczy / y Judáſ Iſkariythes  
ktorzy go y wydat. Tych dwunáſcie poſlat  
Jezus przykázuiac im / tak mówiac: Ná-  
droge pogánſka byſcie nie chodzili / y do  
miáſt Samáritaniſkich abyſcie nie wſtepo-  
wali: Ale ráczey idźcie do owiec ktore zgi-  
nely domu Iſraełſkiego. A idac káżcieſ po-  
wiadać że ſie przybliżyło kroleſtwo nie-  
bieſkie. Niemocene wzdrawiać / zmárte  
ſtrzeſzayć / tředowate oczyſciayć / cżarty  
wyganiać / Dármoſcie wzięli / dármo  
też dawayć.

Marci. 6. Nie poſiádayć (a nie mieć) ani zto-  
Matth. 23. thá / ani ſrebrá / ani pieniedzy w trzosiach  
wáſſych (nie mieć) w drodze ani ká-  
Luce. 9. lety / ani dwu ſukien / ani botow / ani laſki /  
Filip: 2. Boć godzien ieſt robotnik pokármu ſwego.  
Timó: 5. A do ktoregoſkolwiek miáſtha albo miá-

ſteczka wnidzieć / dowiaduyć ſie koby  
w nim był godzien: tedy thám mieſſzayć  
dokąd zaſ nie wynidzieć.

A wchodząc w dom pozdrawiać ſi  
mi ſłowy: Pokoy temu domowi. A bedzie-  
lić on dom thego godzien / przydzieć ná-  
wáſ pokoy / a nie bedzie lić teſ te godzien  
pokoy wáſ wroci ſie zaſ do was. Godzie ie-  
ſli by was kto nie przyiał / ani ſluchał ká-  
nia wáſſe: wyſeđſy z domu ná dwor / albo  
z miáſta precz / obiyćcie proch z nog wáſſych  
Záprawde wam to powiedam / że lżej á zno-  
ſniey bedzie ziemi Sodomſkiej y Gomor-  
ſkiej / w dzień Sadny / niżli miáſtu onemu.

Otoż ia was poſyłam iáko owce między  
wilk. Przetoż badźcie roſtropnemi tak iá-  
ko weźowie / a vprzymemć ábo proſtemi  
iáko Gotebici. A ſtrzeſćcie ſie ludź. Bo  
was beda wydawać ná (ſwych ſinodziech)  
(ábo Seymiech) á w bożnicach ſwych beda  
was bićowac. A beda was theż wodzić  
przed Stároſthy / y przed Krole dla mnie /  
ná ſwiadectwo im y pogánom. Ale gdy  
was tak wydat / nie třeſćcie ſie iáko ál-  
bo co macie mówić: Abowiem bedzie wam  
dano w oneż godzinie / co bedziecie mieli  
mówić. Boć nie wyſćcie to ktorzy mówicie  
ale Duch Oycá wáſſego ktorzy przez was  
mówi. Wydat perwie bráth bráthá ná  
ſmierć / a oćiec ſyná / y poſtána ſynowie  
przećiwko rodzicom / y przyprawia ie o  
ſmierć. (Wy teſ) bedziecie w mierziacze á  
w nienawiſci v wſyſtkich ludzi / dla imie-  
nia mego. Ale kto bedzie trwał áż do końca  
ten bedzie zbáwiony.

Bedali was przeſládomać w iednym  
mieſcie / wſtaćcie do drugiego. Zápraw-  
de wam powiadam / że nie odprawićcie  
miáſth Iſraełſkich / póki nie przydzie ſyn  
cżytowieczy. Nie ieſthći Ocień nád Mi-  
ſtrzá ſwego / ani ſluga nád Páná ſwego.  
doſyć weſniowi być thák iáko miſtrz iego /  
y ſludze iáko Pan iego. Ponieważ żeć oycá  
czeládnego (mowie goſpodarzá) Beelzebu  
bem názwáli / cżymći wiecey nie názowa-  
domownik iego: Przetoż nie ſtrachayć  
ſie ich.

Abowiem niemáſ nic tak ſkrytego / coby  
ſie obiać nie miało: ani táimnego cżego  
by wiedzieć nie miano. Co ia wam powiá-  
dam w ciemnoſciách / to wy powiádayć  
ná ſwiátle: A co odemnie w vcho ſłyſyć /  
to káżcie po domiech. Nic ſie niebojćcie tych  
ktorzy zabijáia ciáto / á duſe zabić nie mo-  
gą: ale ráczey bojćcie ſie onego / ktorzy mo-  
że y duſe y ciáto zátrácić do piekła. A zaſ nie  
dnu Wroblow przedáia zá drobny pie-  
niádz: á wzdám y ieden z nich nie pádnie  
ná ziemi / krom woley oycá wáſſego. A v

Marci. 6.  
Luce. 9.  
10.

Marci. 2.  
Luce. 9.  
10.  
Acto: 13.  
18.

Luce. 10.

Marci. 13.  
Luce. 21.  
Ioan: 16.

Matth: 13.  
Luce. 12.  
21.

Matth: 7.

Matth: 24.

Hier: 1.  
Matthai. 2.  
4.  
Acto: 8.  
Luce. 6.  
Ioan: 13.  
15.

Marci. 4.  
Luce. 8.  
12.

Luce. 12.



## Ewangelia.

Marci. 8.

Luce. 9.

12.

Ioanis 19.

Luce. 12.

Michae. 7.

Luce. 14.

17.

Matthae. 6.

Marci. 8.

Ioannis. 12.

Luce. 9.

10.

Ioannis. 13.

3. Reg. 18.

Marci. 9.

was y wlosy wfsyftkie poticzone sa na glos  
wie: Przeto nie boycie sie / lepffy a wazniey  
fsyacie wy niz wroblow barzo wiele. A tak  
kozdy ktory mie iawnie wyzna przed ludz  
mi / ku temu sie y ia przyznam przed oycem  
moim ktory iest w niebiesiach / a zas ktho  
sie mnie zaprzy przed ludzmi: zaprze sie go  
y ia tez przed oycem moim ktory iest w nie  
biesiach.

Nie rozumieyacie tego zebym ci tu przy  
sedl szepiec potoy na ziemi: (wiedziecie to)  
zemci nie przyseidl abym wczynil a dat pos  
toy: ale owsem miecz. Bom przyseidl ias  
czyc czlowieka z oycem swym / y corkie z mat  
ka swoia / y niewiastke z swiekra swa / tak  
ze nieprzyiacielmi czlowiekowi beda / ie  
goz domacy.

Ten ktory miuie oyc a albo matke swoje  
wiecey nizli mnie / nie godzien mie iesth: a  
ociec co miuie syna albo corkie swa wyssey  
nizli mnie / y ten mie nie godzien. Takze  
y ten ktory nie bierze krzyza swego / a nie  
nasladuie mnie: nie iest mie godzien. Kto  
ry nadyuie dusze swa / straci ja / a ktoby vtra  
cil dusze swa dla mnie naydzie ja.

Kto was przymuie / mnie przymuie /  
a ten co mnie przymuie / przymuie tego  
ktory mie poslat. Kto przymuie Proroka  
przeto ze iest Prorokiem: then wezmie za  
plate Prorokowe: a ktho przymuie spra  
wiedliwego / tym imieniem ze sprawiedli  
wy iest: ten wezmie zaplate sprawiedliwe  
go. A ktho kolwiek da sie napić iednemu z  
tych oto namnieyszych / troche wody zim  
ney / tylko w imie zwolennika: zaprawde  
wam ista powiadam / nie vtraci zaptathy  
swoiey.

### Cap: II.

Jan posly sle do Jansu Bedac w ziemnicy / Pan ie  
odprawia / Jana chwali / zydy przypodobia dzie  
ciom na rynku wolaiacym / potyka ie niewdzieczno  
cia / y gromi chwali pana Boga oycę swego / przysy  
wa k sobie wfszy wciazonych / do iarnawdziacinego.



**V** Statosie: gdy wezynil Jezus ko  
niec kazaniu swemu rozkazu  
iac dwunascie zwolennikom  
swoim / sedl z onad / chcac v  
czyc y kazac w miesciech zy  
domskich.

Wslyszawssy tedy Jan Bedac w wiezieniu  
o dziwnych sprawach Krzysusowych / po  
slawssy dwu z zwolennikow swoich / y py  
tal go. A tyzes inu iest ten ktory mas przyse  
czyli ieszcze infego czekac mamy: Odpowie  
dzawssy Jezus powiedzial im / Szedssy  
powiedziez Janowi coscie slyseli y coscie  
widzieli: Jci slepi widza / chromi chodza /  
tredowaci oczyszczeni zostaja / gluszy sly  
sa / vmarli zas wstaja / nakoniec vbodzy  
Ewangelia przymuia / a btogoslawniony  
to czlowiek ktory sie ze mnie nie pogorszy.

A po ich odejsciu / poczat Jezus mowic  
o Janie / do oney tluszczy (ktora koto nie  
go stala). A przeczesacie wysli na puszcza:  
czyli chcac widziec trzcinie kthora wiatr y  
tam y sam kotyse a chwile? Ale y coscie  
wysli widziec: (czyli) czlowieka w kosto  
wny a mielki vbior vbraneo? A zaż nie  
wiecie / ze ci co sie w thacie mielkie odzie  
nie vbieraja / w domiech krolewskich bywa  
ia. Przeczesacie tedy wysli na puszcza: C  
yli chcac widziec Proroka? Otoż wam po  
wiadam / iz zacnieyszego nizli Proroka. A  
bowiem ten ci to iest / o kthorym napisano  
iest: Oto ia posylam Angiola mego przed  
oblicznoscia twoia / ktory przeprawi dro  
ge twoie przed toba.

Zaprawde wam powiadam / ze ieszcze  
nie powstat miedzy synj niewiesciemi wiet  
synad thego Jana Krziciela: ale kthory  
umieysy iest w krolestwie niebieskim / then  
wiethsy iest nizli on. A ode dni Jana Krz  
iciela az do tych miast / krolestwu niebies  
kiemu gwaie sie dzieie / a gwaithorownicy  
wdzieraja sie do niego. Abowiem wfsy  
Prorocy y zakon as do tego Jana Proro  
kowali: a chcieli to przyiac (odemnie)  
ten ci tho iest Elias ktory ma przyse. S  
chay tego ten kto ma vssy na sluchanie.

Acz / ku komu ia mam przyrownac a  
przypodobic ten (thak ktnabny) narod?  
Rowny a podobny iest dzieciom co na ryn  
ku siedza: ktore wolaiac na swoje rowne /  
mowia: Spiewalichmy wam a wyscie nie  
tancowali: lamentowalichmy a wyscie nie  
ptakali. Abowiem ci przyseidl Jan nie pi  
iac nie iedzac / a ci powiadaia diabelstwo  
ma. Przyseidl tez syn czlowieczy y iedzac y  
pijac: ale powiadaia: To ten czlowiek ob  
zyrc a y pijak wina / przyiaciel grzesnikow:  
y iawnio grzesnikow. A vsprawiedliwiona  
iest madrosć od swych synow.

Tedy



## S: Matheussa.

ca. 10. Tedy potym iat wymiatać na oczy mia-  
stam / w ktorych sie dzialo barzo wiele cud  
od nieo: a wzdam pokuty nie czynili. Bła-  
dąs tobie Korozaim / biadaś tobie Bers-  
sada: bo by sie byly staly te cuda w Tyrze y  
w Sydonie (miastach poganstich) ktore sie  
w was staly / dawno by byli we wlofieniu y  
w popiele pokute staili. Wszakoz iednak po-  
wiadani wam / ze lżej będzie Tyrówi y Sy-  
donowi w dzień sadny / niżli wam. A ty Ca-  
pharnaum miastho / ktoreś sie teraz aż  
do nieba wyniosło a powyszyło / spadnieś  
(wiedz o tym) aż do piekła. Bo by sie byly te  
cudasty w Sydonie ktore sie w thobie  
dzialy / sna by byli trwali y po dzia dzień.  
Wszakoz przed sie powiadani wam / ze wie-  
cjsza folga będzie Sydonie w dzień sadny /  
niżli tobie.

ca. 10. Czaśu oneo odpowiadaiac Jezus / rzekł:  
Wyznam w thobie Oycze Panie y nieba y  
ziemie / jes zakryt te rzeczy od mądrych lu-  
dzi y roztropnych / a obiawiles ie małucz-  
kim. (Tos) thak uczyni Oycze / ze sie thak  
podobato przed toba.

ca. 10. Wyszko mi iest dano od oycy mego. A  
żaden nie zna syna iedno Ociec: też takież  
ani oycy nie zna / iedno syn / a ten ko-  
mu go on będzie chciat obiawić. Podcież  
do mnie wysyſcy ktorzy robotuiecie / y kto-  
rzyście obciażeni: a ia was posile. Weźmie-  
cie iarzmo moje na sie / uczcież sie ode mnie  
jećiem ia iest cichy y pokornego serca: tedy  
nayedziecie odpocynienie dusiam waszym.  
Boć iarzmo moje iesth barzo wdzieczne / y  
brzemiaczko a obciażenie moje lekkie.

### Cap: 21.

Wymawia Krytus wolenniki ze w Sobote klosy  
targali / teke wchla wzdrawia / potym y opetanego / y  
slepego / y niemego / Oświe je go Licemierney sa-  
tefnie potwarzaią aby moca diabelsta cziarty wyga-  
nia / o grzechu przeciw duchowi swietemu / o pro-  
nym slowie nauka / braciey y matki nie ma.

ca. 2. **Z**AS Donego sedł Jezus w  
ca. 6. dzień Sobotni przez zboże: a  
ca. 23. zwolennicy iego ze sie im iesc  
chciato / ieli wrywac klosy / y wy-  
tarſy iesc. Co wyrzawſy Lice-  
miernicy / rzekli k niemu: Ocho / zwole-  
nicy thwoi czynia tho co sie im czynić w  
sobotni dzień nie godzi. Tedy on rzecze do  
nich: A czytaliżecie wy co Dawid uczynil  
gdy mu sie iesc chciato / thudzieſ y oni co  
sini byli: iako wſsedł do domu Bożego / y  
iadł chleby wyktadow (albo obliczności)  
ktorych mu sie iesc nie godzilo / ani onym  
co przy nem byli / iedno thylko samym Ka-  
planom: Czyliście też nie czytali w zakonie

(Moizessowym) ze Kapłani w Sobote w  
kościelie dzień Sobotni gwałca / a wzdam  
tym nie grzeſa:

A tak to wam powiadani / ze tu na tym  
miescu wiecjszy iest niżli kosciot. A gdybys-  
cie wtiedzieli co to iest / Miłosierdzia chce /  
a nie offiary: nigdybyscie (nie posadzali a)  
nie potepiali niewinnego. Bo syn cztowie-  
czy / iestci Panem y dniu Sobotniemu.

A gdy z tamtad odsedł / przyſedł do ich  
Bożnice. Alie oto cztowiek ktory miał w  
schta reke / tedy go ieli pytać themi slowy:  
Godzili sie w Soboty wzdrawiać: a to żeby  
go obwinili a ostkazyli. Ale on im na to od-  
powiedział: A ktory z was będzie thakim  
cztowiekim żeby miał iedne owce / a wpa-  
dł by mu w Sobote gdzie do iamy / żeby  
iey ratować a wyciągnac niemiat: Jakoż  
nie daleko lepszzy iest cztowiek niż owca: A  
tak godzi sie y w Sobote dobrze czynić. Po-  
tym rzecze onemu cztowiekowi: Wyciągni  
reke twoie: A wyciągnat / y przyſłā zās ku  
zdrowiu taktiemu / iako była y druga.

Wyszedsy tedy Pharyzeusowie: uczynia-  
li wnec o nim rade / iakoby go mieli stracić.  
Ale Jezus wiedzac to / ſsedł z onad precz:  
a ſłlo zā nim ludzi barzo wiele / y wzdro-  
wił ie wſyſt ie / a przykazał im aby go nie obia-  
wiali. Aby sie ono wypelnilo co bylo powie-  
dziano przez Izaiasa Proroka / gdzie mo-  
wi: Oto dziecie moje ktore sobie obrat mi-  
ly moji w ktorym sobie dobrze wlubila dusza  
moia: poloze ducha meo na nim / y on będzie  
opowiadat Sad poganom. Nie będzie sie  
wadził ani wotat / ani wſlyſy żaden po wli-  
cach glosu iego. Trzciny zgniecioney nie  
złamie / y lnu kurzacego sie nie zagasi do-  
kad nie wystawi ku zwyciestwu sadu: a w  
imieniu iego pagani beda miec nadzieie.

Tedy przywiedziono do niego opetane-  
go / ktory byl y slepy y niemy / a on go wzdro-  
wił / tak ze potym y widzial y mowil. Zdu-  
miaty sie temu nie pomatu tluſeje / y mowi-  
li: Nie onli to iest syn Dawidow: Ale Pha-  
ryzeusowie wſlyſawſy to / ieli mowić: Ten  
tego diabelstwa nie wygania / iedno przez  
Beelzebuba Kriaze diabelskie. Jezus le-  
pak wiedzac myſli ich / rzekł im: Kożde kro-  
lestwo samo przeciwko sobie rozdzielone /  
spustofeie: thak ze też y każde miastho albo  
dom rozdwoiony przeciwko sobie / nie osthoi  
sie. Ponieważ tedy Szatan Szatana wy-  
pedza / toć sie rozerwat sam przeciwko so-  
bie / iakoż wiec będzie trwać stale kroleſth-  
wo iego: A ponieważ ze ia przez Beelzebu-  
ba wymiatam to diabelstwo / synowie wa-  
ſy przez kogo (a czyia moca) wyganiaia: A  
przetoż tedy oni beda waszymi Sedziami:  
Jesliż wiec ia duchem Bozym wyrzucam

Ofca. 6.  
Matth: 9.

Marci. 3.  
Luce. 6.

Luce. 14.

Deute: 22.

Marci. 3.  
Ioan: 10.  
G. 11.

Iſaie. 42.

Luce. 11.

Matth: 9.  
Marci. 3.  
Luce. 11.



# Ewangelia.

Luce. 11.

dyabelstwa / tedy iuz przyslo do was krolstwo Boze. Bo iako ktcho moze wnic do domu moczrow: go / y sprzetny tego po-  
brac / iesli pierwey niezwiaze a niekrepuie  
onego meza mocnego / tedy wiec dopiero  
dom iego rumuie a lupi.

Marci. 3.

Luce. 12.

Kto semna nie iest / ten iesth przeciwno  
mnie: A ktcho niezgromadza ze mna / ten  
rosprassa. Przetoż tedy tho wam powia-  
dam / wsselaki grzech y bluźnierstwo bedzie  
odpuszczone ludziom / ale bluźnierstwo prze-  
ciwno Duchowi / niebedzie odpuszczone.  
A ktoby ktowiek rzekł slowo przeciwno sy-  
nowi człowieczemu / bedzie mu odpuszczo-  
no: Ale ktoby rzekł przeciwno duchowi swie-  
temu / nie bedzie mu odpuszczone / ani na  
tym swiecie / ani na przyslym.

Matth. 7.

Luce. 6.

Albo tedy czynicie drzewo dobre / y owoc  
iego dobry: albo czynicie drzewo złe / y owoc  
iego zły: ponieważ ze z owocu drzewo po-  
znawaią. O iaszciorcze plemie / iakoż wy  
możecie co dobrego mowić / ponieważ  
cie sami złi: gdyż iako czego serce pełne /  
tak wsta mowia. Dobry człowiek z dobrego  
skarbu (serca swego) przynosi dobre rze-  
czy: a zaś zły człowiek ze złego skarbu / wy-  
nosi złe rzeczy. A ja wam powiadam / że  
z każdego słowa próżnego ktoreby ludzie  
wyrzekli / musza dać z niego rachunek w  
dzień sadny. Bo z słow twoich bedzieś  
sprawiedliwiony / y z słow twoich bedzieś  
potępiony.

Psal. 39.

Luce. 6.

Luce. 19.

2. Reg. 1.

Tedy mu rzekli niektorzy z Doktorow /  
y z Phariszeussow / temi slowy. Mistrzu /  
chcieli byśmy widzieć od ciebie taki znak. A  
on odpowiadaiac rzekł im: Zły a cndzoto-  
żny naród / znamięnia sie domaga: ano mu  
przedsie znamię niebedzie dane / chyba zna-  
mie Jonasa Proroka. Abowiem iako był  
Jonas w żywocie w Wielorybá trzy dni y  
trzy noce: tak też bedzie syn człowieczy w  
sercu ziemi thrzy dni y trzy noce. Mezo-  
wie Tiniwiescy / stana na sadzie z tym tho  
Narodem / y potepia a zdadza ij: że wżdy  
oni na kazanie Jonasa Proroka czynili po-  
kute: a tu otho teraz iest wietssy niżli Jo-  
nas. Krolowa z poludniy strony / sthanie  
na sadzie z tym rodziem / a they ta ij po-  
tepi: że wżdy ona przyiachata od kraiu sie-  
mie sluchac mądrosci Salomonowej: gdyż  
oto tu wietssy iest niż Salomon. Ale gdy  
nietzyssty duch odeydzie od człowieka / cho-  
dzi po miescach ptonnych a suchych szukac  
kaiac odpoczynienia / a ono nienayduie.  
Wiec sobie mowi: Wroce sie ia do domu  
mego skadem wyszedł. A przyszedssy naydu-  
ie ij nadobnie vmieciony / y przychodożony /  
ale prożny. Tedy on dopiero idzie / a przy-  
stawssy k sobie siedm duchow gorssych niżli

Matth. 16.

Marci. 8.

Luce. 11.

ione. 2.

ione. 5.

3. Reg. 10.

2. Para. 9.

Luce. 11.

śam / wchodzi tam / y thamże mieszkaią: y  
bywaią posłednieysse rzeczy człowieka o-  
nego gorssie niż pierwsse. Takci sie thej  
stanie y temu nagorssemu narodowi.

On tego iessze domawia ku tłuszcjam /  
alić matka iego y bracia sthali przededr-  
wiami / chcac snim mowić. Tedy mu ieden  
powiedział: Oto matka twoia tudzieś y  
bracia twoi stoia na dworze / szukaiac cie / a  
chcac nieco stoba mowić. On odpowiadai-  
iac temu posłowi / rzekł: Ktoras iest mat-  
ka moia / y ktorzy bracia moi: Potym zcia-  
gnawssy rękę swą na zwolenniki swoje /  
rzekł: Otho ci matka moia / y bracia moi.  
Abowiem ktokolwiek czyni wola oycá me-  
go ktory iest w niebieszech / ten iest brath  
moy / ten siostra / ten matka moia.

2. Petri.  
Ebreo: 6

Marci. 3.  
Luce. 8.

ione. 15.

## Cap: 13.

Wstapivssy dla tłuszczy nalegacy do Lodki  
Pan Iesus / katal im pod podobienstwy niemata / o  
tym co rozsiawa / o ziarnie gorzycy / o kwasie ktorim  
ciasto zacynia / o nalenieniu skarbu / o sieci w morze  
wpuszczoney / uá koniec o proroku nieprzyjmiym w  
oicyznie.



**O**tego dnia wyszedssy Iesus z  
domu / siedział przy morzu: A  
zeşly sie do niego tłuszcze wiel-  
kie / tak że też wstąpił do łodki  
y siedział. A ona wssystka tlu-  
sca stala na brzegu / y wczinił do nich rzecz  
niemata pod podobienstwy a w przyslo-  
wiech / temi slowy: Oto / wyszedł ten ktory  
rozsiawa rozsiwac nasienie swoje. A gdy  
ie iuz rozsiwal / iedne (ziarna) wpadły po-  
dle drogi / a przyleciawssy ptastkowie nie-  
biescy / pozbięrali y poiedli ie. Drugie zaś  
poupadaly na miesca skaliste / gdzie niemo-  
gly mieć wiele ziemi: a te wnet wssedssy / że  
niegłęboko ziemię miały / a iako skoro wz-  
sło słońce / zagorzały: a iż nie miały korze-  
nia / tedy poschły. Drugie zaś wpadły mie-  
dzy ciernie: a gdy sie ciernie wzniósło / zadu-  
silo ie. Drugie też wpadły na dobro ziemi: y

Marci. 4.  
Luce. 8.



S: Wacheussa.

uczynili owoc the stołrotny / owe sześćdzie-  
siatkrotny / a drugie thrzydzieściokrotny.  
Tego kto ma vssy na sluchanie / sluchay.

Marci. 4.  
Luce. 8.  
Corin. 3.  
Matth. 25.  
Marci. 4.  
Luce. 8.  
19.

Potym przystapiwssy zwolennicy iego /  
ieli mowić do niego: Przeczeże w tych przy-  
powieściach mowiś do nich? On im odpo-  
wiedział y rzekł: żeć wam dano iest poznać  
tajemnice królestwa niebieskiego: ale im  
tego niedano. Bo temu kto ma / będzie  
ieście wiecey dano / tak że będzie obficho-  
wał: ale temu kto niema / y tho co ma bez-  
dzie mu odierzo. Przetoć pod przepowie-  
ściami im mowie: iż widzac niewidza / a  
slyssac nieslyssa / ani rozumieia: a petni sie  
w nich proroctwo Izaiassowe / gdzie thak  
mowi: Stuchem abo vssyma będziecie slu-  
chać / a nierozumiecie / a widzac będziecie  
widzieć / a niewyrzycie. Abowiem zgru-  
biało a zmieszało serce ludu tego / a vssy  
má zciesskość a beda sluchac / y oczy swe  
zawarli: aby kiedy y oczyma niewidzieli / y  
vssyma nieslysseli / y sercem nierozumieli /  
a żeby sie nienawrocili / abym ich vzbrowit.

Luce. 10.  
Petri. 1.

Alle waffe oczy błogoslawnione że widza /  
y vssy waffe że slyssa. Bo wam to prawdzi-  
wie powiadam / żeć wiele Prorokow y lu-  
dzi sprawiedliwych pragneli co widzieć co  
wy widziacie / a niewidzieli: y slyssać co wy  
slyssacie / a nieslysseli. Aleć tedy wy iuz slu-  
chaycie podobienstwo tego o thym rozsie-  
waczu.

Marci. 4.  
Luce. 8.

Kożdy ktorzy slucha słowa królestwa  
(niebieskiego) a nierozumie go: przycho-  
dzi zly / y pochwytaie tho co wsiano iest w  
sercu iego: toć then iest ktorzy przy drodze  
wsian iest. Ale ktorzy na skalistym miescu  
wsian iest: tenć iest co słowo slyssy / y wnet  
ie z radością przyymnie / ale nie ma sam w  
sobie korzenia / ale iest doczesny / a gdzieby  
przypadł iaki wiatr y przesładowanie dla  
słowa / wnet sie pogarsza. A ktorzy wsian  
iust w cierniu / ten ci iest ktorzy słowa slu-  
cha / ale pieczliwość a troška swiata tego /  
y omylnosć a fałszność bogactw zadusza  
w nim słowo / y stawa sie bez pożytku. Ale  
ktory iust osian na dobrej ziemi: tenć iust  
ktorzy slucha słowa / y rozumie ie / y przy-  
nosi pożytek / y czyni ieden stołrotny / dru-  
gi sześćdziesiątkrotny / a iny thrzydzieści-  
okrotny.

Marci. 4.  
Luce. 8.

Potym iestć druga przypowieść im  
powiedział temi słowy: Podobne iest kro-  
lestwo niebieskie ku onemu człowiekowi /  
ktorzy był posiał rola swoje dobrym nasie-  
niem. A gdy posniali ludzie / thedy przyszedł  
nieprzyjaciel iego / y posiał po wierzchu ka-  
kolom między ona pszenica / y ssedł precz.  
A gdy iuz podrosła sobie trawa / y owoc sie  
iat okazywać: na ten czas dopiero okazał



sie też y katol. A przyszedł tedy słudzo-  
nego gospodarza / ieli mowić do niego: Pa-  
nie / zażes thy był nienasiał dobrego na-  
sienia na roli swojej: gdzieś sie wiał tedy  
katol? Tedy rzekł do nich: Nieprzyjaczny  
człowiek to uczynił. Powiedzieli słudzy: A  
chceśże poydziemy wyplewiemy to? Rzekł  
im: Niechaycie / byście lepać wyplewia-  
iac katol / niewyrwali storzeniem pospotu  
y pszenice. A tak niechaycie że tak oboie ro-  
ście aż do żniwa: gdy wiece żniwo przydzie-  
tedy rostaże żencom: Wybierzcie napier-  
wey katol / zwiążcie ie w snopki / na spa-  
lenie: a pszenice zgromadźcie do gumná  
moiego. Przekłóżył y druga przypowieść  
przed nie / mowiac: Podobno iest kró-  
lestwo niebieskie ziarnku gorczyce / ktorze  
wsianwssy człowiek wiał na swej roley: kto-  
re acz naminteyssie iest między wssystkim na-  
sieniem / a widam gdy wzroście wiethssie  
iesth niż wssysthkie ziola ogrodne: y wraśta  
drzewo takie / że też pracy powietrzni przy-  
latura y mieszkacia na gacieciach iego.

Powiedział im iestć y druga przypo-  
wieść: Podobno iest królestwo niebieskie  
Kwaśowi / ktorzego wsianwssy niewiasta /  
włożyła we trzy korce maki / tak że ztrwa-  
niało wssystko. To wssystko mowit Jezus  
do tłuszczy w przypowieściach / a bez przy-  
powieści nic do nich niemowit / aby sie zi-  
scito co było opowiedziano przez proroka /  
gdzie mowi: Otworze w przypowieściach  
usta moje / beda wypowiadał skryte rzeczy  
od postanowienia swiata. Potym rozpu-  
ściwssy tłuszcze przyszedł do domu: a thani  
przystapili do niego zwolennicy iego / mo-  
wiac: Wypraw a wytoż nam one przepo-  
wieść o katolu na roli. A on odpowiedział  
y rzekł: Ten ktorzy rozsiewa dobre nasienie:  
iust syn człowieczy. A rola: iust tento swiat.  
A dobre nasienie: toć sa synowie królestwa.  
Katolem: sa sli synowie. Nieprzyjaciel  
lepać ktorzy go rozsiewa: iusth Diabel.  
A żniwo: iesth koniecienie thego swiata.  
Żenicy: cić sa Angiotowie. Jak o tedy zbier-

Marci. 4.  
Luce. 13.

Luce. 13.

Marci. 4.

Psal. 77.

Marci. 4.

Apost. 14.



# Ewangelia.

raia kator / a w ogniu i pala / chak bedzie na skonczenu swiata. Posle syn czlowieczy Angioty swoje / a ci wybieraja z krolestwa iego wssyckie zgorssenia / y te ktorzy nieprawosc ptodza / y wrzuca ie do pieca ognistego. Tam bedzie ptacz y zgrzyhanie zab. Ta ten czas ludzie sprawiedliwi beda sie tsnac iako Stoince w krolestwie oyc ich. Kto ma wssy na sluchanie sluchay.

Podobno iest krolestwo niebieskie starbowi zakopanemu na roli / ktory nalazsly czlowiek / kryie / y z oney radosci ktora stego ma / idzie / y sprzedawssyko co iedno ma / y kupuje one rola. Zas / podobno iest krolestwo niebieskie czlowiekowi kupiec kiemu / ktory iesdzi szukajac dobrych peret. A nalazsly iedne koscowna perte / idzie / y sprzedawssyko co ma a kupuje ta. Takze te podobno iest krolestwo niebieskie niewodowi zapuszczonemu do morza / a ze wsszego rodzaju ryb zaymujacemu / ktory niewod gdy wssie pełno ryb zaiat / wycia gnowssy / y nabrzegu wsiadssy / dobre ryby wybierali do naczynia / a zle precz wyrzucali. Takci bedzie przy skonczenu swiata / wynida Angiotowie / y wylacza zle z poszrod dobrych / a wrzuca ie do pieca ognistego / tam bedzie ptacz y zgrzyhanie zab. Zrozumielizecie the wssyskie rzeczy : Oni mu odpowiedzieli : Zrozumielismy Panie. A on im za thym rzekl : Przetoż każdy do ktor nauczony w Krolestwie niebieskim / podobien iest czlowiekowi ktory iest gospodarzem / ktory wiec przynosi starbu swego nowe y stare rzeczy.

A sthato sie : gdy dokonczył Jesus tych przypowieści / odszedł stamtad. A przyszedłszy do oycyzny swojej ( do Nazareth ) wczyt ie w bożnicach ich / tak iż sie dziwowali / y mówili : Skadze temu chab madość / y tamoc ( czynienia cud ) : A zas eo nie cie sielski syn : A zas nie Maria zowa mabka iego : a bracia iego / Jakub / Jozeph / Simon / y Judas : A zas tezy siostry iego nie tu miedzy nami sa : Skadze tedy ten ma to wssysko : A gorssyli sie sniego. Ale Jesus rzekł im : Nie iest Prorok wzgardzienissy a bezecci iedno tylko w oycyznie swojej / a w familey swojej. A nieczynil tham cud wiele / prze niedowiarstwo ich.

## Cap: 14.

Jako sciano Jana Krzcielca / o nasycceniu ptaci rysecy melow pieciorgian chleba y dwiema rybkom / gdzie przed sie dwanaście kossow zostalo / o chodzeniu Jesusowym po Morzu / w rumi Genesistey / wiele chorob y branie Pan Jesus.

**J**asu onego / wssysat Herod Terarcha sławo o Jezusie / y rzekł do sluzebnikow swoich : Ocho ten iestci Jan Krzcielca / onci to zmartwych wstal / a przetoż sie dzieła przezeń cudá. Bo Herod poimát był Janá / a zwiázawssy go / wsádzil do ciemnicy / dla Herodiady żony Philipá brata swego. Przeto że mná wiec mawiat Jan : Nie godzić sie iey tobie miec. A chcac go zabić / obawat sie ( pospolitego ) ludu : Bo go miesli sobie iako Proroká. Ale w dzień naródzenia Herodowego / tháncowata cortá Herodowy w poszrodku : A podobatá sie Herodowi. A stegoś pod przysiega obiecat iey dać / czegośkolwiek żadátá od niego. Tedy oná przestrzeżoná od mabki swojej / rzekta : Day mi thurná misie głowe Janá Krzcielca. A zasmucil sie Krol : Ale dla przysiegi / y dla tych ktorzy pospolu siedzieli / kazat dać. Poslat tedy / y dat sciac Janá w ciemnicy. A przynie siono głowe iego ná misie / a dano ia dziewce / a oná przyniosla matce swojej. Potym przyszedssy zwolennicy iego / wsiawssy ciato iego / pogrzebli ie / y przyszedssy powiedzieli to Jezusowi.

Co gdy wssysat Jesus / wsiadssy w łódke odiachat stamtad ná miejsce pustie osobno. A gdy tho wssysaty tłuszcze ssly za nim pieśkami z miast. A wyszedssy / wyrzát thusszeja wielka y wluhowat sie iey / a wzdráwiat chore ich. A gdy bylo wieczor / przystapili do niego zwolennicy iego / mówiac : Thu iest pustynia / a iuz godzina przešla : a chab rozpuscé tłuszcze / aby ssedssy do ( okolicznych ) miasthecze / ná kupili sobie pokarmow. Tedy im rzecze Jesus : Niepotrzeba im chodzie : daycie wj im iesc. Oni mu odpowiedzieli : Nie mamy tu iedno piecioro chleba / a dwie rybie. Tedy on rzecze : Przynieście mi ie tu. A rozkaszssy wssedé tłuszczy ná sienie : wsiawssy ono piecioro chleba y dwie rybie / wyrzawssy w niebo / błogosláwít / y wlamowat / y dáwat zwolennikom chleb / a zwolennicy tłuszcjam. Jedli tedy wssyscy / y byli nasycceni. Potym zebráli osthátki odrobin / dwanaście pełnych kossow. A tych co thám iedli / bylo piat thysiecy meżow / wsiawssy niewiasthy y dzieci.

Wnet potym kazat Jesus zwolennikom wsshapic do łódki / y iachac przed soba ná druga stronę morza / do káddy nierospuscil tłuszcze. A rozposciwssy tłuszcza / wssedł ná gore sam ná modlitwe. A gdy bylo wieczor / sám iest thám byl / a łódka ná szrod morza bázmo miodaty nawálnosci morskie / bo był przeciwny wiatr. A o czwartey strázy nocney / przyszedł do nich chodzac po mo-

Marci. 6.  
Luce. 9.

Luce. 8.

Leuiti. 18.

Matth. 21.

Gene. 40  
Marci. 6.

Marci. 6.  
Luce. 9.  
Ioan. 6.

Marci. 6.  
Ioan. 6.

Luce. 6.



## S: Matheussa.

rz. 1. A widząc go po morzu chodzącego /  
ztrwożyli się / mówiąc: Żeć to iaka potwo-  
ra jest. A od onego strachu ieli wolać. Te-  
dy wnet Jezus przemówił do nich / rzekł: Nie-  
ciecie dobre duszanie: Jamci jest / niebo-  
ciecie. Wysadziwszy się Piotr / rzekł do nie-  
go: Panie / jeśliś ty jest / każ mi do siebie  
przysść po wodzie. On mu rzekł: Chodź. A  
wystąpiwszy Piotr z łodzi / siedł po wodzie /  
chcąc przysść do Jezusa. Ale obaczwszy  
gwaltowny wiatr / wlekt się: A gdy się po-  
czął zanarzać / zawołał mówiąc: Panie /  
(ratuj) a wybaw mnie. Tedy natychmiast  
Jezus wyciągnął rękę / wiał go / y rzekł  
mu: Młody wiary / czemuś wąpił. A gdy  
wstąpił do łodzi / wciął wiatr. A ci le-  
pak co w łodce byli / przysli / y częśc a chwa-  
le mu dawali / tak mówiąc: Zaprawdę ty  
jestes syn Boży.

A gdy się przepowiedli / przysli do ziemi  
Genezaret. A gdy go poznali mężowie mie-  
scą onego / rozessali po wssystkiew oney zie-  
micy / y przynosili mu wssystkie co się zle-  
mieli: y prosili go aby się choć podobit a  
dzienia iego dotkneli. A ktorzykolwiek się  
dotykali / stali się zdrowi.

Cap: 15.

O podaniach a tradiciach Licemierczych / które w  
żmiejse mieli niż przykazanie Boże / czym się plugawi  
człowiek / Chananeysta niewiasta wprzymosćcia wpro-  
siła zdrowie diewcy swej / Pan Jezus cisterz tyście  
mężow siedmiorgiem chleba nakarmił.



Edy przysli do niego z Jeru-  
zalem nauczeni w zakonie / y  
Pharizeusowie / mówiąc: Cze-  
muż thxoi zwolennicy prze-  
stepia podania a wstawy star-  
szych / abowiem nieumywała sobie ręk gdy  
miał chleb iść. A on odpowiadając rzekł  
im: Czemu też y wy przestepiecie rozka-  
nie Boże dla tradiciei wssych: Bo Bog  
powiedział: Czci oycę y matkę. A koby zło-  
rządził oycu albo matce / śmierć aby w-  
miał. A wy zaś powiadacie: Kobykolwiek  
rzekł oycu albo matce / dar ktorystkolwiek  
jest odemnie (Bogu ofiarowany) thobie  
będzie pożyteczny: A (przeto) nieucię oycę  
swego ani matkę swoię: a także skaziliście  
przykazanie Boże dla waszej tradiciei. O-  
bludni a pokrici ludzie / dobrzeć o was pro-  
rokwat Izaiasz: Oto ten lud / wsty a wiar-  
gami mie cci: ale serce ich daleko jest odem-  
nie. Aleć poproznicy mie cci / wczac nauk  
y rozkazania ludzkiego.

Pothym przyzważy do siebie tłumy /  
rzekł im: Słuchajcie a rozumiejcie. Nie

toć co wchodzi do wst plugawci człowieka:  
ale to co wychodzi z wst / thoć pomazuje a  
plugawci człowieka. Theby przystąpiwszy  
zwolennicy iego / powiedzieli mu: Wleś o  
tym że Licemiernicy wssysawssy cho słowo  
zgorssyli się: A on odpowiadając / rzekł: Ko-  
jde szczepienie które nie szczepi oćiec moy  
niebieski / będzie wykorzystane. Daycie im  
pokoy / boć slepi są / y przewodnicy ślepych:  
ano gdzieby ślepy ślepego przewodził / tedy  
oba w padali do dołu.

Ale odpowiadając Piotr / rzekł do  
niego: Wypraw nam te przypowieść. Te-  
dy on rzekł: A wiec iessze y wy sto wyrozu-  
mienia niemacie: Nierozumiecieś thego  
że co iedno do wst wchodzi / tho do żoładka  
idzie / y wychodzi swa droga precz: Ale tho-  
co z wst pochodzi / z serca wychodzi / a the  
rzeczy plugawia człowieka. Abowiem z  
serca pochodzą myśli złe / meżoboystwa / ci-  
dzotostwa / nieczystości / złodzieystwa / fał-  
szywe świadectwa / bluźnierstwa / thec są  
(rzeczy) które pokalają człowieka: Ale  
nieumytemi rekomá iść / thoć nieplugawci  
człowiek.



A wyszedssy z tamtad Jezus / odszedł w  
strony Tyrskie y Sydonie. A oto niewiasta  
Chananeysta od granic onich wyszedssy /  
wolała / mówiąc kniemu: Zmiłuj się na-  
demna Panie synu Dawidow: abowiem  
corką moją okrutnie od czartostwa bywa  
dreczoną. A on nieodpowiedział iey ni slo-  
wá. Tedy przystąpiwszy zwolennicy iego /  
prosił go mówiąc: Odpraw ją / boć otho  
wola za nami. A on odpowiedział y rzekł  
im: Nie iesthem posłany iedno do tych o-  
wiec które zginęły z domu Izraelskiego.  
Ona potym przystąpiwszy / dala mu częśc  
a chwate / mówiąc: Panie (wždy iednak)  
wspomóż mie. A thory odpowiadając /  
rzekł: Niedobrze by to / bracie chleba synowski  
a miorać i psom. A ona na tho odpowie-  
działa. Takci jest Panie: ale wzdám y se-  
nietá iadaia nieco z odrobin które padaia  
z stolow pańskich. Tedy iuz odpowiadając

Mat. 5.  
Esaie. 42.  
Luce. 6.

Marci. 7.

Marci. 7.

Luce. 19.



Jezus rzekł do niego: O niewiastko, wielka  
 jest wiara twoja: niechayci sie inż słońcie  
 iako ty chcesz. A wzbrowiona jest dziewecz-  
 ka iey od oney godziny.

**Marci. 7.**      A gdy siedł z tamtęch Jezus / przyszedł  
 nad morze Galilejskie: y wśledzłszy na gora/  
 siedział tam. Tedy przysłly do niego wiela  
 kie tłuszcze / mając z sobą nieme / ślepe / chro-  
**Esaię. 35.**      me / mdle / y inych wiele: y skłádł je v nog ie-  
 go / a on je vzdrowił / tak że sie też tłuszcze  
 temu dziwił / widząc ańo niemi mówia/  
 chromi zdrowo chodzą / ślepi zaś widzą: y  
 wielbili á chwaliłi Boga Izraelskiego. Ale  
 Jezus zwotarowśly zwolenniki swoje / rzekł  
**Marci. 8.**      do nich: Licho mi chey tłuszcze: Bo już trzy  
 dni trwa przy mnie / á niemáia coby iedli:  
 á rozpuścić iej też tak ciężo niechcem iść/  
 by lepać niepouśhawáli ná drodze. Tedy  
 mu rzeká zwolennicy: A gdziebysmy wzięli  
 tak wiele chlebá thu ná puszczey / żebychmy  
 n'iszcili tak wielką tłuszczo: A spythał ich



Jezus: Wiele macie chleba? Oni odpowie-  
 dzieli: Siedmioro / y trochę ryb. A rosta-  
 zat tłuszczy vsieść na ziemi. A wziawszy  
 siedmioro chleba / y one ryby / uczyniwszy  
 dzieki / wtánowat / y dáwat zwolennikom  
 swoim / á zwolennicy rozdawali ludzom.  
 Jedli tedy wszyscy / y náiebli sie. A co było  
 odrobin zostało / pozbierali ( y nátożyli )  
 siedm pełnych kossow. A było tych co jedli  
 czterzy tysiące ludzi / prócz dziatke y nie-  
 wiast. Potym rospuściwszy tłuszcza / wsta-  
 pit do łodzi : y przyiáchał do kráiny Má-  
 gedán.

Cap: 16.

Żydy Jezus gromi/ że znamiętton żadają/ Zwolenni/  
Tom sie kaze strzedz kwasiu Licemierniczego / y pytha  
ich coby o nim ludzie trzymali? obiecuje klucze pio  
trowi od nieba/ opowiada im swa meke/ Piotr go  
stego strofuię/ a on go stego Stianem nazwał/ wezy  
aby Pojdy nioś krzyż swoy.

**W**zysztapili thedy zaś do niego  
Licemiernicy y Sąduccyssow  
wie/ kussac go: y żądali go aby  
im iaki znak wkazał z nieba.  
Ale on odpowiadając/ rzekł do  
nich: Gdy bywa wieczor/ powiadać wiec  
Bedzie ( intro ) iasno / bo sie zaczęwie  
niało niebo. A rano zaś/ Dzię będzie nie  
pogoda/ bo sie czerwieni niemesole niebo.  
O pokryci ludzie/ Wiec o postaci a twarzy  
niebieskiej rozsadek dać vmiecie: a o zna  
mionach czasow niemożecie: Tenci zly na  
rod a cudzotożny znakow szuka: ano mu  
znak żaden niebedzie dan/ chyba znamie  
nia Jonasa Proroka. A zosthawiwssy ie/  
sedł precz.

A gdy sie przewiesili zwolennicy ie<sup>o</sup> na one  
 strone morza / zapomnieli byli wziąć z so-  
 ba chleba. I rzekł im Jezus: Strzeżcie sie  
 kwaśu Licemierniczego y Saduceyckiego.  
 A oni myśleli sami w sobie / mówiąc: Chle-  
 bamy nie wzięli. Wiedząc tho ( na nie )  
 Jezus rzekł im : Coż to myślicie między so-  
 ba matewiarkowie / że chleba nie macie?  
 Jesteście nierozumiecie / ani pamiętać /  
 na ono pięćdziesiąt chleba / y na pięć tysięcy lu-  
 dzi / y iakoście wiele kossow zebrali : Ani  
 na ono siedmioro chleba / na czterzy tysię-  
 cy / a iakoście wiele kossow nązbierali : Cze-  
 muż nierozumiecie / żemci wam nie o chle-  
 bie mówił : Strzeżcie sie kwaśu Licemier-  
 niczego y Saduceyckiego : Thoż dopiero  
 zrozumieli / iż niemówił aby sie strzegli  
 kwaśu chlebowego / ale nauki Licemier-  
 nicy y Saduceyckiej.

Agdy przyszedł Jezus w strony miasttha Cesarstkiego ktore zwano Philipowym: pytał zwolenników swoich / temi słowy: Kim też ludzie powiadaia być syna człowieka go: A oni powiedzieli / Jedni Janem Krzci-  
cielem / drudzy Eliassem / drudzy też Jere-  
miassem / albo wiży jednim z proroków.  
Rzekł do nich Jezus: A wy też kogo mie-  
cie być powiadać: Odpowiedział mu Si-  
mon Piotr / mówiąc: Ty jesteś Chrystus  
syn Boga żywego. Odpowiedziawszy tedy  
Jezus / rzekł mu: Stogłosławionyś jest Si-  
monie Bór Joná / to jest synu Jonassow:  
Abowiem thego thobie ani ciáto ani krew  
nieobiáwiła / ale oćiec mój ktory jest w nie-  
biesiech. A ia też thobie powiadam żeś ty  
jest Piotr / a ná tey opoce zbudnie Kościół  
mój / á brany piekielne nigdy go nieprze-  
moga. A thobie dam klucze królestwa nie-  
bieskiego. A cokolwiek zwiążesz ná ziemi /  
będzie związane y w niebie: A cokolwiek  
rozwiążesz ná ziemi / będzie rozwiązano y  
w niebie. Tedy zázazał zwolennikom swo-  
im / áby thego nikomu niepowiádali / żeby



# S: Wacheusa.

on był Jusem Krystusem.  
 Stądże poczał Jezus okazywać zwole-  
 nitom swoim/ że potrzeba tego było aby  
 siedł do Jeruzalem/ y cierpiat bärzo wiele  
 od Starssych/ od Doktorow/ y od przelo-  
 żonych kaptänskich/ iże też miał być zabity/  
 a trzeciego dnia z martwych wstać. A od-  
 wiodsly go Piotr na strone / tat go strofo-  
 wać a fukać / powiadaiać: Opodal badi  
 od ciebie tho Panie/ nieprzydzieć tho na  
 cie. A on sie obrociwssy / rzekł Piotrowi:  
 Podzámna Szatanie/ iestes mi pogor-  
 senim. Bo nie torozumies co iest Boskie-  
 go/ ale to co ludzkiego.  
 Tedy Jezus rzekł zwolennikom swoim:  
 Jesli kto chce zámna przysć/ niech sie sam  
 siebie záprzy/ y weźmie krzyż swoy/ y náslá-  
 duie mie. Abowiem kto bedzie chciał dusse  
 swoje zachować/ wtráci ja/ ale kto by wtrá-  
 cił dusse swo dla mnie/ ten ja naydzie. Do  
 co zá pozYTEK cztowiekowi/ by też wssysket  
 swiat pozyskat/ a ná dusse swey wsszezbie-  
 nie iakie á sstode cierpiat? Abo co zá zámia-  
 ne cztowiek da zá dusse swoie? Syn bowiem  
 cztowieczy ma przysć w chwale oycá swo-  
 iego z angioly swemi: á thám ná then czas  
 odpláci á odda iednemu každemu wedle  
 spraw á skutkow iego. Prawdziwie wam  
 powiadam/ że sa niektorzy sych co tu otho  
 stoia/ ktorzy smierci nieukussa/ dokad nie-  
 uszra syná cztowieczego przychodzące w  
 krolestwie swoim.

## Cap: 17.

Przefigurowanie páná Chrystowe ná gore/ pisse  
 tess o przyściu Eliassowym/ o wzdrowieniu Lunaty-  
 ká/ o wierze podobney iármu gorczyce. Opowie-  
 dzenie meki Jusemowej/ plácenie cta abo podáthku zá  
 Páná y zá Pioträ.

**A** Po sześci dni poiat z soba Je-  
 zus Pioträ y Jakubä / y Janä  
 bratä iego/ y wiodł ienä wy-  
 soka gore osobno / y przemie-  
 nil sie przed nimi. A thieto  
 á swiećito sie oblicze iego iáko slonice/ á fá-  
 ty iego stáły sie białe iáko snieg. A oto wka-  
 záli sie im Moizes y Eliass rozmawiaiac  
 sinim. Tedy odpowiadawssy Piotr/ rzekł  
 do Jezusä: Panie/ dobrze nam ehu być:  
 iesliże chceš/ weźmmy tu sobie trzy przyby-  
 ti/ thobie ieden/ Moizesowi ieden/ á Je-  
 liassowi ieden. On tego iesseje domawia/  
 álic obtoł swietny zámit ie. A otho glos z  
 obtołu mowiacy: Toć iest syn moy mity/ w  
 ktorymem sobie dobrze vlubit / tego slu-  
 cháycie. Stysac to zwolennicy / wpádli ná  
 oblicze swoie/ á polekáli sie bärzo. Potym  
 przystapit Jezus/ y dotknął sie ich / y rzekł

im: Wstańcie/ á nie sienieboyćie. A oni po-  
 dniózsly oczy swoje/ nikogo niemidzieli/ ie-  
 dno samego Jezusä: A gdy zchodzil z gory/  
 zázazat im Jezus / mowiac: Lito mu nie  
 powiadaycie widzenia te / dokad syn cztó-  
 wieczy zmartwych niewstanie.  
 Potym pytáli go zwolennicy iego/ mo-  
 wiac: A coš wždy thedy ci co weza zázazat  
 powiadaia/ żeby miał przysć pierwey Je-  
 liass? A on im odpowiedział/ Eliassci ma  
 pierwey przysć/ y przywroćić abo náprawi-  
 wssyskto. Ale ia wam to powiedam/ żeć in-  
 Eliass przyszedł/ á nie poználi go/ ále wczy-  
 nili sinim co iedno chćieli: Tákžec y syn cztó-  
 wieczy ma wćierpieć od nich. Thedy zrozu-  
 mieli zwolennicy że to im o Janie krzćicie-  
 lu mowit.  
 A gdy przyszedł do elusszey/ przysstapit  
 do niego cztowiek/ y wpadł ná swe kolänä  
 przed nim/ mowiac: Panie smiluy sie ná-  
 synem moim/ ábowiemci lunatykiem iest/  
 y cierpi wiele ztego: bo czeštokróć wpada  
 do ognia/ y czeštokróć do wody/ offiárowa-  
 tem go był zwolennikom twom/ á niemo-  
 gli go wzdrowić. Odpowiadawssy Jezus  
 rzekł: O rodzaü niewierny y przewrotny/  
 dokadže swámi bede: y dlugoš was bede  
 cierpiat. Przynieście go thü do mnte. A  
 zgromit go Jezus: á wnet wyszło od niego  
 diabelstwo/ y wzdrowiono iest ono chtopie  
 od oney godziny. Tedy przystapili zwole-  
 nnicy do Jezusä potháiemnie/ y rzekli mu:  
 Czemuzesmy go my niemogli wypedzić? Po-  
 wiedział im Jezus: Dla niewiáry wásey.  
 Abowiem záprawde powiadam wam: Be-  
 dziećieli mieć wiáre iáko ziárno gorczyczne  
 rzeczećie gorze tey/ Przydzisli sšad ná ono  
 miejsce/ á przydzie/ á niebedzie wam nic  
 niepodobnego. A ten rodzaý nie bywa wy-  
 gnan iedno przez modlitwe y post. A gdy  
 byli w Galilei/ rzekł do nich Jezus: Syn  
 cztowieczy ma być wydan w rece ludzkie:  
 y zabija go á trzeciego dnia (z martwych)  
 wstanie. A zásmućili sie sše gwałtownie.  
 A gdy przysli do Kafarnaum/ przysstha-  
 pili ci co wybieráli Cesarstie cto do Pioträ:  
 y ieli mu mowić/ Mistrz wáś nieptáci dwu  
 Szelagow ctä: Rzekł Piotr: Ták iesš. A  
 gdy wssedł do domu/ vprzedził Pioträ Je-  
 zus/ rzekssy: Coć sie zda Simonie? Ziemsci  
 Krolowie od tego biorä ctä ábo poplátki:  
 od synow swoich/ czyli od obcych: odpo-  
 wiedział Piotr: Od obcych. Rzekł mu Je-  
 zus: Tedyć wolni sa synowie. Ale bysmy im  
 pogorssenia nie dali/ idz do morzá/ zärzuć  
 że webe: á te rybe kthora naprzod perwie-  
 weš: y otworzywssy iey pyssejek/ naydzieš  
 Státer (co dwä šelagi wázy) ten wóziaw-  
 sy day im zá mie y zá sie.

Marci. 9.

Matth. 17.

Marci. 9.

Luce. 9.

Marci. 9.

Matth. 21.

Luce. 17.

Marci. 8.

9. 10.

Luce. 9.

Matth. 16.

20.

Matth. 22.



# Ewangelia.

## Cap: 18.

Wczy tu Krystus pokory przykładem dziecięcia / iá / to sie też ludzie mają strzedz aby pogorszenia nie da / wali / iáko brátu mamy przewinności odpuszczać / co gdy kto kościół nie słucha / iáko skuteczną modlitwą dwu albo trzech / ile króć bráthu występnemu odpu / ścić.



**O**czyje godziny przystąpiłi zwolennicy do JEZUSA / mo / wiac: Coć sie zda kto jest wieś / szym á zacniejszym w Króles / twie niebieskim? A Jezus przywołałszy máluczkiego dziecięcia / po / stawil go miedzy nimi / y rzekł: Zaprawdę powiadam wam / iesli sie nie nawrócicie / á nie staniecie sie iáko mále dziatki / nie wnidziecie do Królestwa niebieskiego. A tak kto sie kolwiek unizy tak iáko tho mále dzieciátko / tenći jest wiecjszym w Króles / wie niebieskim. A kto kolwiek przyjmie tá / kie iedno m íte dzieciátko w imie moie / ten mnie przyjmie. A ktoby dał z siebie pogor / senie iednemu z tych málých dziatek ktho / rzy w mie wierza / ráczey by mu wiazano kámiem młynski v iego ssie / y pogrążono precz do gtebokości morskiej. Biada swiá / tu dla zgorzenia. Ale kolwie to być musi áby przychodziło pogorszenie: á wśakoż biá / dá temu cztowiekowi przez kogo pogorsze / nie przychodzi. Ale iesli cie wisc rek á twos / iá albo nogá twojá pogarsza / odeńi iá zá / rzucze precz od siebie / bo lepiey tobie mdo / á chromo wniść do żywothá / niż z obiemá / rekómá / albo z obiemá nogámí być odeslá / nym do ognia wiecznego. Jesliby cie też oko twe gorşyło / wytup ie á zarzuc precz od siebie: Bo lepieyći tobie o iednym oku wniść do żywothá (wiecznego) niż máiac obie oczy odeslány być do ognia wieczne / go. A tak pátrzcie tego ábyscie nie gárdzili namniejszym z tych oto máluczkich: bo to wam powiadam / żeć Angiotowie ich / w niebie záwždy widza oblicze oycá mego ktery jest w niebiesiech.

Abowiem przyszedł syn cztowieczy / żeby zbawil to co było zginelo. Co siewam zda? Gdzieby kto miał sto owiec / á obladziłaby iedná z nich: i záż nie opuścza dziewięć / dzieśiath y dziewięć ná gorach / á idzie ssu / káć oney co zábladziły: A przydali mu sie iá / náleś: záprawde wam powiadam / że sie / iey wiecey ráduie / niż onym dziewięćdzie / siat y dziewięći ktore nie bladziły. Thákci / nie jest tá wola v oycá wáśsego ktery iesł / ná Ciebie / áby miał zginąć y ieden z otho / tych máluczkich.

A Jesliże wisc zgrzeszy przeciwko tho / bie brát twoy / idź / starzje go slowy miedzy / toba y onym sámym / vsluchalićie: pozys / czeń bráta swego. Ale gdzieby cie wisc nie

vsluchał: przyimi k sobie iednego albo dwu / áby ná powiesci dwu albo trzech swiá / tow / sřánelo każde slowo. Jesliby inż y / onych nie vsluchał: powiedzże kościółowi: / nie vsluchalić kościółá: miew go sobie iáko / pogániná y Celniká. Zaprawdę wam po / wiadam / coťkolwiek zwiażecie ná ziemi / to / bedzie zwiazano y w niebie. A coťkolwiek / rozwiáżecie ná ziemi / tho bedzie rozwiá / no y w niebie. Zás też wam powiadam / i / iesli sie z was dwá zezwola á zgodza ná / nie / ktho z rzecy o ktorakolwie iácy beda pro / sili / otrzymáia od oycá mego ktery w nie / bie jest. Abowiem gdzie sie dwá albo trzy / zeyda á zgromáda w imie moie / tam iá ie / sřhem wposřzodku ich:

Thedy przystapiłszy sie Piotr do niego / rzekł: Panie ile króć zgrzeszy przeciwko / mnie brát moy / á mam mu odpuszcć: czyli / áś do siedmi rázow? Rzekł mu Jezus: Wie / powiadamći żeby do siedmi rázow: ále áż / do siedmdziesiatiego y siódmego rázu



A przetoż przypodobane jest Królestwo nie / biekie cztowiekowi Królowi ktery chciał / liczbę kłásć z slugami swemi. A gdy inż po / czął kłásć one liczbę / przywiedziono mu / iednego ktery mu był dłużen dzieśieć tysie / cy funtow. A gdy nie miał skadby tho był / zápláćit / kazał go Pan iego záprzedać y z / jóna y z syny iego / y ze wśyřłim co miał / á zápláćić sobie dług swoy. A on slugá vpa / dwşy przed nim prośit go / mowiac: Miew / ćierpliwosć nádemná / á iá tobie to wśyřł / to wyptáć. Vzáliwşy sie tedy Pan slugi o / ne / puścłit go wolnym y wśyřłek dług odpu / ścił mu. Wyředşy od Pána on slugá / ná / lazł iedne z towarzyszow swoich / ktorj mu / był dłużen sto Denárov y włápiwşy go du / sił go mowiac: Wroć coś mi dłużen. A v / padşy on towarzysieći prośit go / mowiac: / Miew ná demná ćierpliwosć á iá wśyřł / to tho wyptáć tobie. A on niechćiat / ále / ředşy puścłit go do ciemnice / áżby mu zá / pláćit dług. Widzac tho oni spolni sludzy / Pána onego co sie dziáło / zářmućili sie

Marci. 9.  
Luce. 9.

1. Petri. 2.

Marci. 9.  
Luce. 17.

Luce. 17.  
1. Corin. 11.

Matth: 5.  
Marci. 9.

Luce. 15.

Leuiti: 19.  
Ecclesi: 17.  
Luce. 17.

Num. 2.

Deute: 1.

19.

2. Corin: 1.

Matth: 1.

Luce. 1.

Luce. 2.

Matth: 6.

Marci. 1.

Luce. 17.

Matth: 5.



# S: Wacheussa.

bárzo/á przyszedłszy powiedzieli Panu swo-  
mu wszystko iako się działo. Tedy zawołał  
go do siebie on Pan iego / y iat mówić do  
niego: Stugo zstosliwy/odpuściłem ci dług  
wszystek swoy/żes mi tylko prosił: á wiec  
też tobie nie przysłało vlichować się nad  
spotecznym sługa á thowárzysem swoim /  
táť iákom sie y iá ciebie vjalił: Rozgnie-  
wawssy sie on Pan iego / podał go onym  
kthorzy drecja / ázby wypłacił on wszystek  
dług. Táť jeť też y oćiec moy niebieski vczy-  
ni wam / iesliże nie będziecie każdy z was  
odpuszczáć brátu swemu/ż serc wássych.

Cap: 19

O rowodzie: Jona náucza / kiedy á dla czego iá  
opuścić moze / o tych co się dla Krolestwa niebieskie-  
go rzeżali/ktokolwie dla Krolestwa niebieskiego Bogá  
ciwá opuści/stokrotna zapłáć weźmie/y żywotá wie-  
cinego nabędzie.

Matth: 10.



Táť sie: gdy skończył Jezus te  
go kazania á te mowy/wyszedł  
precz z Galileiey / y przyszedł  
do gránic Judsiey z one stro-  
ny Jordana / á z nim sly bár-  
zo wielkie tłumy: á on ie vzdrowiał.

Gene: 2.

Ephe: 5.

1. Corin: 6.

Deute: 14.

Matth: 5.

Marci: 10.

Luce: 16.

Sapien: 8.

Marci: 10.

Potym przysli do niego Licemiernicy  
kufac go/temi slowy: Godzili się człowieko  
wi zá ktora kolwie przyczyna opuścić żonę  
swoię: Á on odpowiadáć ná to / rzekł im:  
Zażeście nie czytali / że ten ktory stworzył  
ludzie od początku/męczyzna y niewiasta  
uczynił ie: Á rzekł: Á przetoż/ opuści czo-  
wiek oycá y mátkę / á będzie się dzierzał  
mocnie żony swoiey/á będą dwa w iednym  
ciele/á táť ie iuż nie są dwa/ ále iedno ciáto  
Co tedy Bog zláczył / człowiek tego niech  
nie rozlácza. Rzekli oni ktiemu: Cjemuż  
tedy Moyses rozkázał dáć iey list odpráwo-  
ny/y opuścić iá. Rzekł do nich: Żeć Moi-  
ses dla zátwardzenia serca wásszego/dopu-  
ścił wam opuścić żony wásse: áleć z przod-  
ku iednacnie byto tháť. Ale iá wam po-  
wiádam/ że ktokolwiek opuści żonę swo-  
ię/chyba dla cudzotóstwa/ á inna poymie /  
ten cudzotóży. Á zás/ktoby opuścił żonę po-  
iat / ten cudzotóży.

Rzekli mu zwolennicy iego: Ponieważ  
że táka spráwa iest meżowi z żoną/ tedy się  
lepiej nie żenić. On im ná to odpowiedział  
Nie wszyscy mogą poiać thego słowa / ále  
tylko ci ktorzy to dano iest. Sa bowiem  
rzeżáncy/ ktorzy się táť z żywotá mátczyne-  
go národzili. Sa też drudzy ktore ludzie te  
mi uczynili: y sa rzeżáncy ktorzy sami siebie  
otrzebili dla Krolestwa niebieskiego. Á to  
może to poiać niechay poymie.

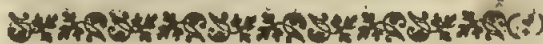
Tedy przywiedziono do niego máte dzia-  
ł

ti áby ná nie reze kładł / á modlił się. Ale  
zwolennicy futáli ná nie. Jezus lepat  
rzekł im: Dáćie pokoy działkom / á nie  
kionćie im do imnie przysć: Bo tákichci iest  
Krolestwo niebieskie. Á gdy kładł ná nie  
reze/śedł z onadprecz.

Á oto ieden przistápiwssy się / rzekł do nie-  
go: Mistrzu dobry/ co dobrego mam czynić  
ábym otrzymał żywot wieczny? On mu  
rzekł: czemu mi pytasz o dobrym? Jedenci  
tylko iest dobry/ Bog. Á chceśli wniść do  
żywotá wiecznego/ záchowuyway przykład  
nie. Rzekł mu: ktore? Á Jezus odpowie-  
dział: Nie będziesz zabijał człowieka. Nie  
będziesz cudzotóżył: Nie będziesz kładł: Nie  
będziesz fałszywego świadectwa mówił:  
Cci oycá swego y mátkę swoię. Będzieś mi-  
łował bliźniego swego iako siebie samego.  
Rzekł do niego młodzieniec: Wszystkiego  
tego przysrzegatem z młodości moiey: cze-  
go mi iestże nie dostawa? Rzekł mu Je-  
zus: Jesli chceś być doskonałym/ idź prze-  
dávę wszystko co masz/ y rozdáv ubogim/ á  
będziesz miał skarb w niebie/ y przyjdź zás á  
podzám ná. Gdy to słowo młodzieniec v-  
slyszáł/odssedł smutny: Bo był ten ktory miał  
wiele máietności.

Potym Jezus rzekł zwolennikom swo-  
im: Záprawde powiádam wam/ że bogáty  
człowiek z trudnością wnidzie do Krole-  
stwa niebieskiego. Niefece wam to powiá-  
dá/ że łatwiey ma przeysć Wielbłąd przez  
ucho v igły/ niżli bogátemu wniść do Kro-  
lestwa niebieskiego. Slyszáć te rzeczy zwo-  
lennicy/ dzikwili się themu bárzo/ mówiac:  
Ktoż tedy może być zbáwionym? Poyrza-  
wssy tedy ná nie Jezus/ rzekł im: V ludzi  
to iest rzecz nie podobná: ále v Bogá nie-  
máś nic nie podobnego.

Tedy odpowiadáć Piotr rzekł mu: O-  
tosiny my opuścili wszystko / á slichmy zá-  
toba: Coż też ná (za to) będzie? Á Jezus  
powiedziat im: Záprawde powiádam wam/  
iż wy ktorzyście zám ná possli/ w (onym)  
odrodzeniu gdy vsiedzie syn człowieczy ná  
stolec máiektatu swego/ będziecie też y wj sie  
dzieć ná dwunásćie stolicach/ sádzáć dwá-  
násćie pokolenia Isráelskiego. Á kóždy kto-  
ry opuści dom/ ábo bráćia/ ábo siostry/ ábo  
oycá/ ábo mátkę/ ábo żonę/ ábo syny/  
ábo role dla imienia moiego/ stokróć wie-  
cey weźmie/ y żywot wieczny otrzyma. Ale  
wielec pierwszych będzie posłednimi/ á po-  
słednich pierwszymi.



Cap: 20.

Luce: 18.

Marci: 10.

Luce: 18.

Psal: 118.

Exodi: 20.

Deute: 4.

5.

Gala: 5.

Luce: 11.

Matth: 6.

Marci: 10.

Luce: 18.

Zacha: 8.

Marci: 10.

Luce: 18.

Matth: 4.

Luce: 22.

Sapien: 5.

Deute: 33.

Iob: 41.

Matth: 20.

Luce: 17.

Przypo-



## Ewangelia.

Przypowieść o robotnikach do winnicy siednasych / o dziannym pieniadu / opowiedzenie meści y 10 martwych wstania Chrystusowego / Synowie Zebedeusowi o miejsce w Królestwie prośba / Pan dwu ślepych oświecił.



**W**odobne jest Królestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi / który wyszedł bardzo rano i dniać a zmańwać robotników do winnicy swojej. A gdy zmować czynił z robotnikami z grośią dziennego / posłał je do winnicy swojej. A pothym wyszedłszy coś około trzeciej godziny / wysłał drugie robotniki na rynek po prośnicy stojące / y rzekł im: Idźcie też y wy do moiej winnicy / a ja co będzie sprawiedliwa / tedy wam dam. Tedy oni szli. Pothym zaś wyszedł iakoby o szostej y dziewiątej godzinie / także też uczynił. Wyszedł ieszcze y o jedennastej godzinie / y znalazł drugie a oni stoisia / tedy im rzecze: Ciemu tu stoicie cały dzień prośniacy. Odpowiedzieli mu: Bo nas nikt nie zmerwił. A on im rzekł: Idźcie y wy do winnicy moiej. A gdy wieczór przyszedł / rzekł on Pan onej winnicy sprawcy swemu: Wzow robotników a zapłać każdemu zapłatę iego / poczworssy od naposledniejszych aż do pierwszych. A gdy oni przysli ktorzy tam byli wesli o jedennastej godzinie / wziął każdy z nich po swym grośiu. Przysli też y oni pierwsi / spodziemiac sie że mieli wziąć więcej: ale wzięli y oni każdy z nich swoy groś. A wziawszy ieli szemrać przeciw gospodarzowi / mówiac: Ci naostateczniejszy tylko jedne godzinie snamizobili / a porównales ie s nami / ktorzyśmy cierpieli ciężkość dnia całego y upalenie. A on odpowiedziawssy jednemu z nich / rzekł: Przypiacielu / nie czynięć wśak krzywdy: zażes sie nie z grośią zmerwił semna: Weźmi to co twoie jest / a idź: Bo ja chce temu ostatcznemu dać / także ias to y tobie. Czyli mi nie wolno czynić to co ja chce. Alaz dla tego ma być sie oko twoie iżem ja dobry: Takci beda ostatni / pierw-

Roma: 12.

si / a pierwsi / ostatnimi. Abowiem wiele ich jest wezwanych ale mało wybranych. A wsthepując Jezus do Jeryzalem / wziął z sobą dwanaście zwolenników potaśiemnie / y rzekł im: Oto idziemy do Jeryzalem / a syn człowieczy / będzie wydan przed ntejszym Kaptanom / y w zakonie wczonym / y potepia a zdadza go na śmierć / y wydadza go poganom na posmiewisko / y na wbięzowanie / y wkrzyzowanie / a trzeciego dnia zmartwych wstanie.



Ta then czas przysłhapł do nie go matka synow Zebedeusowych / y z syny swoimi czyniac mu częś / y prośsac nieco od niego. Ktory rzekł iey: Czego chcesz: Tedy ieta mówić do niego: Rzecz / aby siedzieli ci dwaj synowie moi / jeden na prawicy / a drugi na lewicy w Królestwie twoim. A odpowiadziawssy Jezus / rzekł: Nie wiecie oco proście. A możecie pić ten Kielich / który ja bade pić: Odpowiedzieli mu: Możemy. A po tym rzekł k nim: Kielichci wżdy moey pić będziecie: ale siedzieć na prawicy moiej / abo lewicy / nie moia rzecz dać wam / tylko iedno tym ktorym to jest zgotowano od oycy mego.

Styśsac tho ona dziesięć zwolenników / niemito im bylo na one dwa bracia. Ale Jezus wezwawssy ich k sobie rzekł im: Wiecie że Kriazeta Pogański paniuia nad nimi: a ci co sa wietssy między nimi / mocy a zwierzchności swej dokazuia nad nimi: nietakci będzie między wami. Ale ktorzykolwiek między wami chciałby być wietssy / niech będzie słuzebnikiem wassym: a ktholwie zachce być między wami pierwszym / będzie słuzebnikiem: Tak iako y syn człowieczy / nie przyszedł abym słuźono / ale aby służył / y dał dusze swoe na odkupienie wielu.

A gdy wychodzili z Jerycha / szła z nim tłumieja bardzo wielka. A oto dwa ślepi siedząc przy drodze / uslyśsli że ( mimo nie ) sędł Jezus / y ieli wołać mówiac: Panie / zmiłuj sie nad nami / synu Dawidow. Tedy t-

Matth: 1.  
Marci: 10.  
Luce: 18  
Matth: 2  
Marci: 1.  
Luce: 18

Marci: 10.

Matth: 2

Marci: 9  
O 10.  
Luce: 9  
O 21.

Marci: 1.  
Luce: 18



## S: Wachoussa.

beża futata na nie/ żeby milczeli. Ale oni tym więcej wotali/ mówiac: Panie smitny sie nad nami/ synu Dawidow. A zaszławił sie Jesus/ a przyzwawssy ich/ rzekł do nich: Co pomnie chcecie żebym wam uczynił? Rzekli mu: Panie/ aby sie otworzyły oczy nasze. Wlitowawssy sie tedy ich Jesus/ dotknął sie oczu ich. A natychmiast przejrzelili/ y szli za nim.

Cap: 21.

Jako Pan Krystus na Osielku wiachał do Jeruzalem/ Kupce z kościoła wyrzucił/ z Pharyzeusimi sie rozgadali/ iako figa vschła: przypowieść iedną o dwu synich/ druga o winogrodnikach ktorzy dzieć dzieć zabili.



Marci. 11.  
Luce. 19.

Matth. 21.  
Luce. 19.

Matth. 21.

Matth. 21.

**A** Gdy już byli blisko Jeruzalem/ y przyszli do Bethphage na gore Oliwna. Ttedy Jesus posłał dwu zwolenników swych/ mówiac im. Idźcie do miasteczka które jest przeciwko wam a tam natychmiast nayedziecie Oslice wwiązana y Osle przy niej: odwieście y przywieście do mnie. Jesliżby wam kto co rzekł/ tedy powiedźcie/ iż Pan ich potrzebuie: a natychmiast puści ie. A cho dla tego sie stało iest/ aby sie ono wypełniło co iest powiedziano przez Proroka/ gdzie tak mówi: Powiedźcie to corce Sionskiej/ oto Krol twoy idzie do ciebie cichy/ siedząc na Oslicy y na osle: tui tey iármem wstomionej. Szedssy tedy zwolennicy/ uczynili tak iako im rozkazał Jesus. Y przywieśli Oslicę y osle: y nałożyli na nie odzienia swego/ a onego na wierzchu posadzili. A ona wielka tłumieja rozposkarta ślasy swoje na drodze: a drudzy obtańmowali gáteje z drzew/ y miodali na drodze. A tłumieja kthore przed nim szli y kthore za nim/ wotali wssystcy/ mówiac: Hosanna (cho iest zbaw nas prosimy) abo zbawienie/ synowi Dawidowemu/ Błogosławiony który przychodzi w imie Pańskie: Hosanna/ na wysokościach.

A gdy już wiachał do Jeruzalem/ zruszył to sie wssystko miasto/ mówiac: A któż to iest? A tłumieja mówily/ Toć iest iesus prorok z Nazaret miasteczka Galilejskiego. Potym wssedł Jesus do kościoła Bożego: y



Marci. 11.  
Luce. 19.  
Ioan. 2.  
Ioan. 7.

wymiahał wssystkie ktorzy co przedawali abo kupowali w kościele/ tudzież y stoty menciarskie/ y szholki tych ktorzy przedawali Golebie powywracał/ mówiac im: Wapisano iest. Dom mój/ dom modlitwy będzie nazywan: a wyście sniego uczynili iáskinią totrowską. Y przystąpili do niego ślepi/ y chromi/ tamże w kościele: y wzdrowili ie. Widać cho przelożeni kaptáńscy y Wánczeni w załonie/ takowe cuda kthore czynił/ y dzieć wotające w kościele/ y mówiac: Hosanna synowi Dawidowemu: rozgniewali sie/ y ieli mówić do niego: Sybyśże co ci mówia? A Jesus im odpowiedział: Wzdyć słysze/ abosćie nigdy nieczytali/ iż z vsł małutkich dzieł/ y tych ktorzy iessze pierśi pożywają doskonałosć rzeczy nił chwale? Y zosłhawiwssy ie siedł przez miasteczko do Bethaniej/ tamże mieszkali.

3. Reg. 8.  
Isaie. 56.  
Hier. 7.

Psal. 8.

Ioan. 8.  
Marci. 11.  
Luce. 19.

A ráno idąc zaś do miasteczka/ chętało mu sie iesc. Y wyřzawssy iedno figowe drzewo przy drodze/ przyszedł do niego y nienalazł na nim nic iedno thylko liście/ y rzekł ku onemu drzewu: Tłech że sie z ciebie nigdy owoc więcej nie rodzi na wieki. Y vschło natychmiast ono drzewo figowe. Co widząc zwolennicy dziwowali sie mówiac. Jákosćie wnet vschło? A Jesus odpowiedziac/ rzekł ym: Zaprawde powiadam wam. Jś będziecie mieć wiare/ a niebędziecie nic wetpić/ nietylko to tey fi dze uczynicie: ale rzeczećie o to tey gorze Wziawssy sie wrzuc sie w morze: tedy sie tak stanie. A o cokolwiek będziecie prosić w swej modlitwie wierząc/ tedy wssystko othrzymacie:

Matth. 17.  
Luce. 17.

Matth. 11.  
Ioan. 14.  
15. & 16.  
Luce. 10.  
Marci. 11.

A gdy przyszedł do kościoła/ przyslibo niego na ten czas gdy uczł przelożeni kaptáńscy/ y Stárszy z ludu/ mówiac: Ktho



**Evangelia.**

Exodi . 2 .  
Acto : 4 .  
et 7 .

Math: 14.

**Matth: 3.**

Gene: 9.  
Isaie. 5.  
Hiere: 12.  
Marci, 12.  
Lucæ. 20.

Ebra: 1.  
Gene: 37.

Pfal: 117.  
Acto: 4.  
1. Petri. 2.

raf thy tho mocą czyniż: A kthoż ci te moc  
dat: Odpowiadaiac na to Jezus / rzekł do  
nich: Spytały ia theż was o iedne rzecz/  
ktora gdy mi powiecie / tedy ia theż wam  
powiem ktora to mocą czynie. Arzest Ja  
now skąd był: z niebą czyli z ludzi: Tedy o  
ni ieli myślić między sobą / mówiac ( sami  
w sobie ). Jesli powiemy iż był z niebą / rze  
cze nam / Czemużeściemu tedy niewierzy  
li: Jesli theż rzecześmy / z ludzi: Bóymy sie  
tłuszcze / bo wszyscy Janá mieli za Proro  
ká. Thedy odpowiadaiac Jezusowi / rzekli:  
Niewiemy. On im theż rzekł: Ani ia theż  
wam powiem ktora mocą to czynie. Ale co  
sie wam zda: Jeden człowiek miał dwu sy  
now / y przystąpiwszy sie do pierwszego/  
rzekł mu: Synu / Idź dziś robź w winnicy  
moiej. A on odpowiadaiac rzekł: Niepoy  
de. Potym bedac zruszony żałością / siedł.  
Przystąpiwszy potym do drugiego / także  
też mu rzekł: A on odpowiedziałwszy / rzekł:  
Jde panie. A przedsie niesiedł. Który z tych  
dwu uczynił wola oycá swego. Powiedzie  
li mu / że pierwszy. Thedy im rzekł Jezus:  
Zaprawdę powiadam wam: że iawnogrze  
snicy y nierządnicę wprzeda was do kro  
lestwa Bożego. Albowiem przyszedł do was  
Jan droga sprawiedliwości / a nie wierzy  
liście mu . A iawnogrzesznicy y nierządni  
ce wwierzyły mu: ale wy to widząc / aniś  
cie pokutny czynili po tym / żebyście mu w  
wierzyli.

Drugiey przypowieści słuchaycie. Był ieden człowiek gospodarz / kłhory náfádził sobie winnice / y opárkánil iá / wkopat też w niey práse / y zbudował wieże / y náiał iá winogrodnikóm / y odiáchał w dalekie stro ny. A gdy potym nádchodzil czas owoców / posłał slugi swoje do winogrodników aby odebráli owoce z niey. A oni winogrodni ci z imáwssy służebniki iego / iednego vbi li / drugiego zábili / á drugiego vkámiono wali. Posłał záś potym wiecéy slug niż pier wey: tedy y tym pierwssym krtáctem vczy niki. Nákoniec posłał do nich syná swego / mówiac: Wždy sie beda wstydzić syná me go. A oni winogrodnicy vystráwssy syná iego / ieli mówić sami w sobie: Ten iest dzie dziedzictwo iego. Tedy poimáwssy go wy rzucili precz z winnice / y zábili. Gdy tedy przydzie par oney Winice / co vczyni ó nym Winogrodnikóm: Odpowiedzieli mu Zle / zle potráci / á winnice swoje naymie á poruczy innym winogrodnikóm / kłhorzy mu beda dáwać výtci czasów swoich. Te dy im rzekł Jესus: Nieczytálicie nigdy w piśmiejch / Kámiénktory odrzucili budow nicy / ten sie stáł głowa węgielná. Od pá

ná sie tho stało: á iest zeczeń dziwna w oczu  
 násszych: Przethoż tho wam powiadam / iż  
 bedzie odiethe od was królestwo Boże / á  
 bedzie dano ludu kthory czyni owoce iego.  
 A kto wpádnie ná ten kámiień / złomocze sie  
 á ná kogo zaś wpádnie / thego zdruzgoce á  
 zetrze. A gdy wyslysseli przetożeni kaptáni /  
 scy y Pharyzeussowie przypowieści iego /  
 pobaczyli iż to o nich mówił. A chcąc go po  
 imać / obawali sie wždy tłuszcze: bo go sobie  
 mieli iako za Proroká.

Cap: 22.

Przypowieść o Xrołu który sprawował gdy sy-  
nowi swemu / á gdy prosseni goście przyść niechca /  
Fazał wssylich sładkowie przypowieść / á gdy jedne-  
go wyztał nienbranego w odzieniu swądziebne / Fa-  
zał go do zewnersnych ciemności wrzucił / W ciyń-  
słu Césářsim pokuśá od Licimierkow / o zmartwyd-  
wstaniu / o nazywistym przykasaniu.



**A** Odpowiadając Iesus mowil  
żasie w przypowieściach knim  
them i słowy: Podobne jest  
królestwo niebieskie cztowie-  
kowi królowi / ktorzy uczynił  
gody synowi swoiemu. A rozesłał slugi swo-  
ie aby wezwáli onych co byli wezwáni a  
prosseni ná gody: a oni niechcieli przyść.  
Posłał tedy żas i ne slugi / mowiąc: Tym pro-  
ssonym powiedzcie / żeśmy otho obiad moy  
nágotował / wolowie moi y i ne karmne a  
tuczone rzeczy są pobite / y wysyłko nágotowa-  
no / iuż przydźcie ná gody. Ale oni tak zá-  
niedbáli / y rozessli się: iedni do wsi swoicy /  
drudzy też po kupiectwach swoich: a dru-  
dzy też poimawali slugi ie<sup>o</sup> a potwarzami  
ie żelżywszy pożabiali. A gdy to król wysłzał  
rozniewał się y wyprawiwszy woysko swo-  
ie / wytrácił meżoboyce ony / y miastho ich  
zapalił. Poym rzekł slugam swoim / Go-  
dyc iście są zgothowane: ale ci ktorzy byli  
prosseni / nie byli tego godni. A ták idźcie  
ná rozbieżenie drog a bogożkolwiek znay-  
dziecie / wzowcie ich ná gody. A wysłed-  
wszy sludzy tego po drogach zgromadzili

Zacharia: 1.  
Danie: 2.  
Marci. 11.  
Luci: 19.  
Luci: 20.  
Ioan: 7.

Luc. 14

Apoc: I

Dec. 25

1

10

1

18



## S: Matheussa.

wssystkie co ich iedno nalezli / zle y dobre  
y byty napelnione gody onemi siedzacemi.  
Wssedt potym Krol chcac ogladać gosćie  
swoie: y wyszedł tam cziowieka nieubrane-  
go w odzienie swadziebne. Thedy rzekł do  
niego: Przyjacielu / iakos ty tu wssedt nie-  
mając odzienia godom przyszynego: A  
on zaniemił. Tedy rozkazat Krol slugam:  
Zwiazawssy go za nogi y za rece / wrzucie  
go do zewnetrznych ciemnosci: tam bedzie  
placz y zgrzytanie zab. Abowiem wiele ich  
jest wezwanych / a mało wybranych.



Tedy odszedssy Licemiernicy / uczynili o  
tym rade / by go podchwycili w mowie. A  
poslali do niego ucznie swoje z sluzebniki  
herodowemi / mowiac do niego: Mistrzu  
wiemy jes iest prawdziwy / a drogi Bozey  
w prawdzie nuczysz / a niemasz sharania  
ani dbasz na zadnego / bo niepatrzymy na o-  
soby a osoby ludzkie: powiedz nam tedy  
co sie thobie zda: Godzili sie dawac czynsz  
Cesarzowi / czyli nie: Ale pobaczawssy Je-  
sus obludnosć ich / rzekł im: Czemu mie ku-  
sicie pokryci ludzie: wlasćie mi meńce czyn-  
ssowa. A oni mu podali pieniadz (pospolia-  
ty). A rzekł im Jezus: Czyli thie iest wyo-  
brazenie y napis (na tym pieniadzu): Od  
powiedzili mu / Cesarsti: Tedy im powie-  
dział: Oddajciez tedy co iest Cesarstkiego /  
Cesarzowi: a co iest Bozego / Bogu. A u-  
slyshawssy thie dziwowali sie / y opuscawssy  
go / odesli od niego.

Onegoz dnia / przysli też do niego Sa-  
duceussowie / ktorzy powiadali nie być  
zmarwychwstania ludzi: y ieli go pytać /  
mowiac: Mistrzu / Mozesz rozkazat / gdzie  
by kto umarl niemając dzieci / aby brat ie-  
go / poiat one zone iego / a żeby wzbudził  
potomstwo brata swego. Tránsito sie że byto  
w nas siedm bráthow: a pierwssy poiatwssy  
zone / umarl: a niemając potomka / zostá-  
wit zone swa bratu swo. Tymze sposobem  
y wtory y trzeci aż do siódme. A náposledz  
po wssystkich ona też niewiásta umarlá. A

tak gdy bedzie zmarłych wstanie / czyli be-  
dzie zonych siedmi tá zóna: bo ia wssyć mie-  
li za zone: Odpowiadaiac tedy Jezus / rzekł  
im: Stadzicie / niewiedzac pisma / ani mo-  
cy Bozey. Abowiem po zmarwychwsta-  
niu / ani sie ożeniá / ani meżow poymia-  
ále sa iako Angiolowie Bozy w niebie. A o  
zmarwych wstaniu nieczytálicie / co iest  
rzeczono od Boga / ktorzy do was mowi:  
Ja iestem Bogiem Abrahánowym / y Bo-  
giem Izáákowym / y Bogiem Jakobo-  
wym. Nie iestci Bog Bogiem umartych /  
ale żywych. A slyssac to tussze / dziwowali  
sie oney náuce iego.



A gdy wsslysseli Farizeussowie / że uczy-  
nił milczenie Saduceussom / zessli sie w gro-  
máde: y spythal go ieden snich Doktor za-  
konny / kussac go: Mistrzu / ktore iest przy-  
kazanie w zakonie naywiesze: Powiedziasz  
mu Jezus: Bedziesz miłowat Pána Boga  
twego / z zupełnego sercá twego / y ze wssy-  
stkíey dusse twoiey / y ze wssystkiego rozu-  
mu twego. To iest nawietse y napierwssie  
przykazanie. A drugie też iest temu podo-  
bne. Bedziesz miłowat bliźniego twego /  
iako sam siebie. W tym dwoygu przykazá-  
niu / zawiesil sie wssystek zakon y Prorocy.  
A gdy sie zesslo wiecey onych Pháriseu-  
sow / pytal ich też Jezus / mowiac: Co sie  
wam zda o Krystusie: Czyli syn iest: Odpo-  
wiedzili mu / Dawidow. A on im zászekł  
A iakoz go thedy Dawid w duchu miánuie  
być Pánem swoim / mowiac: Rzekł Pan  
Pánu memu: siedz na prawicy moiey. Aż ia  
potożenieprziacioly thwoie podnosstkiem  
nogam twoim: Poniewaz że go tedy Da-  
wid zowie Pánem: iakoz iesth synem iego:  
Zaden snich niemogł mu ná thie odpowie-  
dziec by słowá: ani go smiat od onego dnia  
zaden wiecey o co pytać.

Cap: 23.



CC

Sary

Exodi. 3.  
Ebre. 11.

Marci. 12.  
Luca. 10.

Deute. 6.  
30.

Leuiti. 19.  
Roma. 13.

Marci. 12.  
Luca. 20.

Psal. 109.







# S: Matheussa.

Mathe. 23. 17. 21. chciato: Oto bedzie wam zostawion dom wasz pusty. Abowiem tho powiadam wam nie wyrzycie mie od tych miast / az rzecze cie: Błogosławiony ktory przychodzi w imie Pánskie.

Cap: 24.

Opowiada zburszenie Kościola / wspomina aby sie strzegli przyszlych wrodońkow / falszywych Krystusow y pro okow / Przyscie wrore syna Boiego / gdy wprziedza znaki na sloncu / Kiejcu y gwiazdach: o dniu Sadnym / o wiernym y o zlym srodze wejy.



Marci. 13. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958. 959. 960. 961. 962. 963. 964. 965. 966. 967. 968. 969. 970. 971. 972. 973. 974. 975. 976. 977. 978. 979. 980. 981. 982. 983. 984. 985. 986. 987. 988. 989. 990. 991. 992. 993. 994. 995. 996. 997. 998. 999. 1000.



A gdy siedział na Gorze Oliwney / przystapili do niego zwolennicy / o bliwie / mówiąc: Powiedz nam kie dy to bedzie: y co za znak przyscia two iego / y skonczenia swiata? Odpowiadaiac Jezus / rzekł im: Patrzejcie tego by was kcho nie zwiodł. Boć ich wiele przyscie w imie moie / ktorzy beda mówić: Jam iest Krystus / y wiele ich zwioda. Rchemu wlyssycie o bitwach / y wieścizby o ho iech. Baczcie abyście sie nie trwożyli: boć te rzeczy musza być. Aleć iesze to nie koniec. Abowiem powstanie narod przeciwno narodowi. Krolestwo na krolestwo / y beda mory / glody / y mieyscy thez brzenia ziemi / a te wlysski rzeczy / sa po czatki bolesci.

Mathe. 24. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958. 959. 960. 961. 962. 963. 964. 965. 966. 967. 968. 969. 970. 971. 972. 973. 974. 975. 976. 977. 978. 979. 980. 981. 982. 983. 984. 985. 986. 987. 988. 989. 990. 991. 992. 993. 994. 995. 996. 997. 998. 999. 1000.

A tak gdy wiec wyrzycie obrzydnośc spu stosenia / o kthorey powiadał Daniel Pro rok / a ona stoi na miejscu swietim (Kto czcie niech rozumie) tedy ktorzy sa w zydowstwie ci niech wcietaia na gory: a ktoby byl na da chu / niech nie schodzi aby co wyniosł z do mu swego. A kto na roley niech sie nie wra ca chcac wziac sukna swoje. A biada bedzie brzemienym / albo dziatki przy pieriach dzierzajacym / na one czasy. Ale otho proście by nie przyslo wam wcietać zimie albo w Sobote. Bo bedzie w thy czasy wcieta a vera pienie wielkie / iakie nie bylo od poczatku swiata / az do tego czasu / ani bedzie. A by nie byly strocone te dni / nie bylby zbawion zadny czlowiek: ale dla wybranych / beda strocone tam te dni.

W te czasy iesliby wam kcho powiadał / Owo tu iest Krystus / albo ono hain: nie wierzcie. Boć nasthana falefni Krystusowie / y falefni Prorocy / beda wydawac zna ki wielkie y cuda / tak zeby y wybrani byli za wiedzeni w oblednośc / iesli to być moze: Orom wam opowiedział. A thak bedali wam powiadać: Onoć iest na puszczey: nie wychodzie. Owo iest we wnetrznych przy bytkach: nie wierscie. Abowiem iako blysta wica wychodzi od wschodu slonca / a daie sie widziec az na zachodzie / rownie tez tak bedzie przyscie syna czlowieczego. Gdziekolwiek bedzie ciato / tam sie zleca y Ortowie / A wnet po wdreczeniu takowych dni / Ston ce sie zacmi / y kriezye nie poda swiatlosci swojej / a gwiazdy beda padac z nieba / y mocy niebieskie beda zruszone / thedy w ten czas wlaże sie znak syna czlowieczego na niebie. A beda na ten czas ptatć wszystkie pokolenia ziemskie. A wyrza syna czlowie czego przychodzacego w oblokach niebieskich / z wielka mocą y z mactarem. A posle Angioly swoje z traba y z wielkim gto sem: y zgromadza wybrane iego / od czthes rzech wiatrow / od wierzchu niebios az do kraiowich. Wejcie sie podobienstwa od Si gowego drzewa. Goy sie iuz gatasta iego

Marci. 13. Luce. 21. Danie: 9.

Danie: 12.

Marci. 13. Luce. 17.

2. Tes: 2. Deute: 13.

Iob. 39.

Marci. 13. Luce. 21. Ioc: 2.

Asto: 1.

2. Tes: 4.

Marci. 13. Luce. 21.



## Ewangelia.

odmłodzi / y liście sie puszc / wiecie że już bli-  
sko bywa lato. Tak też y wy gdy wyżrzycie te  
wszystkie rzeczy / wiecie że już blisko jest a  
prawie we drzwiach. Zaprawde powiada-  
wam / iż nie przeminie rodzaj then / do kad  
sie te wszystkie rzeczy nie stana. Niebo y sie  
mia przemina / ale słowa moje nie przemi-  
na. A o dniu onym y o oney godzinie nikt  
nie wie / ani Angielowie niebiescy / iedno  
tylko sam oćiec. A iako było za dni Noego /  
tak będzie y przyscie syna człowieczego. A  
bowiem iako onych dni przed potopem / lu-  
dzie iedli / y pili / żenili sie / y zamaż wydawá-  
li / aż do onego dnia / kthorego wśedł Noe  
do Korabia / a nie poznali nic do kad nie  
przyszedł potop / ktory wszystkie zabrał : tak  
żec będzie y przyscie syna człowieczego. W  
then czas beda dway na roli : ieden będzie  
wziat / y drugiego zostawia. Bada dwa  
mlec w iedne żarna : a wżdam iedne wez-  
ma / a druga zostawia. Bada dwa na ied-  
nym tożu / iednego wezma / a drugiego zo-  
stawia. Przetoż tedy czuycie / bo nie wiecie  
o ktorey godzinie ma przysc Pan wasz.

A to też wiecie : iż by wiedział gospo-  
darz o kthorey by godzinie złodziey miał  
przysc / wżdamci by czuł / a nie daby sobie  
podkopac domu swego. Przetoż y wy bad-  
cie gotowi / bo nie wiecie o ktorey godzinie  
syn człowieczy ma przysc. Co mniemasz kto-  
ry sluga jest wierny y rostopny / kthorego  
postanowił Pan iego nad swa czeładzia / a  
by im dał pokarm czasu swego : Błogosła-  
wiony jest on sluga / ktorego / gdy przydzie  
Pan iego / naydzie a on tak czyni. Zapraw-  
de powiadam wam / że nad wszystkim dob-  
rem swoim postanowił go. Ale iesliby rzekł  
on zły sluga w sercu swoim : Omiestkawa a  
odwroczy Pan moy przysc / y poczałby bić  
spolecznie slugi Pana swego / y iesc a pić z  
pijanicami : przydzie Pan slugi onego w  
ten dzień ktorego sie on nie spodziewa / y w  
one godzinie ktorey niewie / y rozetnie go / y  
czaske iego polozy z obłudnymi / tham be-  
dzie płacz y zgrzytanie zębów.

### Cap: 25.

Przypowieść Pan powiada o dziesiaci panna / o  
functach ktore slugom rozdał / o dniu sadnym / y od-  
placie zlych y dobrych.



Edy podobno będzie Krolest-  
wo niebieskie dziesiaci Pan-  
nam: Kthore wżawšy lampy  
a kagance swote / wysly prze-  
ciw oblubiencom / y oblubieni-  
cy. Ale z nich było pięć głupich / a pięć bacz-  
nych a rostopnych. A ona pięć głupich /

wżawšy lampy / nie wżeli z soba oleiu : a  
rostopne zaś nábraty oleiu w naczynie  
swoie z lampami. A gdy przewroczył czas  
przyscia swego oblubieniec / zdrzemaly sie  
wszystki y posnaly. Ale w putnocy sthato sie  
wołanie: Oto oblubieniec idzie / wynidzie  
przeciwko niemu. Tedy sie pochwycily y po-  
wstaly ony wszystkie Panny: y przychodozily  
lampy swoje. A one głupie rzekly do mado-  
rych: Dajcie nam theż oleiu waszego / abo-  
wiem lampy nasze już gasna. Odpowiedzia-  
ly mado-remi słowy: By lepać nie dostato  
y nam y wam / raczy idzie do tych co prze-  
daia / kupcieś sobie. A gdy ony šly kupowac  
przyszedł oblubieniec : y wessly šnim te kto-  
re byly gotowe na gody / Potym drzwi za-  
mkniono. Na ostátku przyszedł też y on ostá-  
tek Pánien / mowiac: Pánie / pánie oth-  
worz nam. A on odpowiadaiac rzekł im:  
Zaprawde powiadam wam / iż was nie  
znam. A tak czuycież tedy ponieważ je nie  
wiecie dnia ani godziny.

A iako ieden człowiek iadac precz / przy-  
zwat slug swoich / y rozdał miedzy nie / do-  
bra swoje. A dał iedne<sup>o</sup> pięć grzywien / dru-  
giemu dwie / a drugiemu iedne / kždemu z  
nich według przemożenia iego / y odiachal  
tudzieś precz. Odśedł thedy on co wżiał  
pięć grzywien / y robił nimi / tak iż zyskał ni-  
mi druga pięć. Takież też y on co był wżiał  
dwie / vrobił druga dwie. Ale ten ktory był  
wżiał thylko iedne / odśedł / zatkopat ia w  
ziemi / y štrył pienia dze Pana swego. Po-  
thym po nie matym czasie / wrocil sie zaś a  
przysciachal Pan onych slug / y rachowal sie  
šnimi. Przysciapiošy tedy ten / kthory był  
wżiał pięć grzywien / y przyniosł panna dru-  
ga pięć / mowiac: Pánie / dajesmi byt pięć  
grzywien: otożem druga pięć nádzwyš vro-  
bił. Rzekł do nie<sup>o</sup> Pan iego. Dobrzeć moy-  
mity slugo / dobry y wierny / ponieważ  
nad ta trocha był tak wiernym / posthano-  
wie cie nad wiela. Wnidz do radości Pana  
twego. Przysciapit też y on co był wżiał  
dwie grzywnie / y rzekł: Pánie dajes mi byt  
dwie grzywnie / owożem druga dwie zyskał  
Rzekł do niego Pan iego: Nleć go dziek  
slugo dobry y wierny / iżes mi był wiernym  
na tym mále / posthano-rem cie nad wiela:  
wnidz do radości Pana twego. Przysci-  
piošy theż ná koniec y on co był iacy iedne  
grzywnie wżiał / rzekł: Pánie / wiem żeś iest  
człowiek twárdy a surowy / žnieš tedyš nie-  
siat / y zbierasz gdzieš nie rozsypat: przetoż  
boiac sie šsedtem y schowatem the grzywnie  
twoie w ziemi: oto masz co twego iest. Od-  
powiadaiac pan iego / rzekł mu: zły a leni-  
wy slugo / wiedziasz iże žne gdzieš nie sie-  
ie / y zbieram gdzieš nie rozsypat / y prze-

Matth: 7  
Luce .6.  
Matth: 24  
Marci. 13  
Luce. 12.  
Matth: 13  
Luce. 19.

Matth: 14



## S: Wacheussa.

toż miateś był polecić pieniądze moje ban-  
kierzom / gdzie wżdy ia przyśledsy wziat-  
byś co mego y z przyrobkiem. Wescież  
tedy od niego te grzywny / a dajcie ia temu  
ktory ma dziesięć grzywien. Abowiem każ-  
demu kto ma będzie dano / y będzie obfio-  
wał: A temu ktory niema / y tho cośie zda-  
mieć / będzie mu odieto. A niewyżtecznego  
sluge wrzucicie w ciemności zewnethrzne.  
tam będzie płacz y zgrzytanie zab.

Alle gdy przydzie syn człowieczy w Ma-  
iestacie swoim / y wssyscy Angiotowie z  
nim / tedy vsiedzie na stolec Maiestathu  
swego: a przeden zgroładza sie wssyscy na  
rodowie / y odlaczy ie iedne od drugich / ia-  
ko wiec pasterz odlacza owce od kozłow:  
A postawi owce wżdy po prawey rece swo-  
iey / a kozły po lewey. Tedy potym rzecze  
Krol thym ktorzy po prawey rece iego  
beda: Podżcie stogoslawni oycá moiego /  
posiadzcie Krolestwo wam zgotowane od  
vstanowienia swiata. Abowiem tak natem  
a dalszcie mi iesć. Pragnatem: y dalszcie  
mi pić. Gosciemem był: a przyieliszcie mie.  
Bytem nágim: a przyodzialiszcie mie. Nie-  
mocnem: a nawiedziliszcie mie. W ciemni-  
cym był: a przysliszcie do mnie. Tedy odpo-  
wiedza mu sprawiedliwi / mowiac: Panie /  
kiedyż chmy cie tho widzieli tak nacego / a  
karmilismy cie: pragnacego / a dalszym  
pić: Kiedyż chmy cie tho widzieli gosciem /  
a przyielismy cie: Albo nágiego / a odzialis-  
my cie: Albo kiedyż chmy cie widzieli niem-  
ocnego / albo y w ciemnicy / a przyslismy do  
ciebie: Odpowiadac ná tho Krol rzecze  
im: Záprawde powiadam wam. Kiedyż  
cie kolwie czynili iednemu z tych bráciey  
moich najmnieyszych / mnieście tho czynili.  
Potym rzecze Krol y onym co beda po le-  
wey rece. Odstepcie odemnie przekleci do  
ognia wiecznego / ktorzy zgotowano dia-  
blu y angiotom iego. Abowiem tak natem:  
a niedalszcie mi iesć. Pragnatem: nie dali-  
ście mi pić. Bytem gosciem: nie przyieliszcie  
mie. Nágim: a nie przyodzialiszcie. Nie-  
mocnym y w ciemnicy: a nie nawiedziliszcie.  
mie. Tedy odpowiedza mu thes y onimo-  
wiac. Panie kiedyż chmy cie widzieli tak na-  
cego / albo pragnacego / albo gosciem / ál-  
bo nágim / albo niemocnym / albo wie-  
ciem: a nie vslugowalismy tobie: A on im  
odpowie / mowiac: Záprawde wam po-  
wiadam / iakoscie dlugo nieczynili iednemu  
z tych mnieyszych / a nieście mnie czynili. A  
poyda ci ná wieczna meke: ale sprawiedli-  
wi / do żywota wiecznego.

Historia meki Pana Krystusowej / poczarossy od  
wescia do rady káptanow / o poimaniu y zátraceniu  
Pana Jezusowym / a do trzy kroc záprzenia Piotro-  
wego.



**N**stalo sie gdy wykonat Jezus oto  
te wssytkie mowy swoje / rzekt  
do zwolennikow swoich: Wie-  
cież ze po dwu dniu Pascha ábo  
Wielkanoc będzie / a syn czlo-  
wieczy będzie ná tho wydan / aby był ukrzy-  
żowan. Tedy zebráli sie przelożeni káptan-  
scy / y Stárssy nád ludem ná pátać przelo-  
żonego káptánskiego ktorego zwano Ká-  
iphas: y uczynili o tym ráde / iakoby Jezu-  
sa poimáli zdráda y zábili. Ale tež y to mo-  
wili: Nie w dzień swiety / by lepak nieby-  
la trwoga ábo rozruch miedzy ludźmi.

Alle gdy był Jezus w Betániey / v Simo-  
ná Trebowátého w domu / przystapila do  
niego niewiasta / máiac Alabastrowa bá-  
niecze pełna drogic<sup>o</sup> oleyku / y wylála mu  
ná głowe siedzacemu. Widzac to zwolen-  
nicy iego / zá zle iey mieli / mowiac: Coż to  
po tey vtrácie: bo sie tho mogto przedać zá  
niemáto / y rozdáć vbogim. Ale wiedzac to  
Jezus / rzekt im: Cżemu to zá zle macie tey  
niewiście: Jácież dobry vczynek sprawi-  
la iest we mnie. Abowiem vbogie te záwse  
mieć będziecie z soba: ale mnie nie záwse  
będziecie mieli. Bo tá wylawssy the más-  
ná ciáto moje: vczynila to iest ku pogrzebo-  
wi memu. A tho wam záprawde powia-  
dam / iż gdziekolwiek te Ewángelia beda  
kazác a opowiadác po wssem swiecie / be-  
dzie powiedziano y to co vczynila / ná pá-  
miatke iey.

Tedy odssedł ieden ze dwunastie / ktho-  
regoz zwano Judás Iskariot / do przetożo-  
nych káptánskich / y rzekt im: Co mi chcecie  
dáć / a ia go wam wydam: Thedy oni zmo-  
wili snim trzydzieści srebrnych. A od tych  
miasť szukal przystoynego cżasu żeby go wy-  
dal.

A gdy bylo pierwszego dnia Przássnic /  
przystapili zwolennicy do Jezusa mowiac:

Cap: 26.

Marci. 14.  
Luce. 22.  
Ioan. 13.  
Ioan. 11.

Marci. 14.  
Luce. 7.  
Ioan. 12.

Deute. 15.

Marci. 14.  
Luce. 22.  
Ioan. 13.

Marci. 14.  
Luce. 22.



## Ewangelia.

Gdzie chceż żebyżmyc nagotowali aby iadł Wielkonocnego Baranka. A Jezus odpo-  
wiedział: Idście do miasta do niektorego  
człowieka / rzecząc mu: Mistrz wskazuje.  
Czas mój blisko jest / w ciebie obchodzi  
Wielka noc zwołenni i swemi. A uczyni  
li zwołennicy tak / iako im był postanowił  
Jezus: y nagotowali Baranka.

Marci. 14.  
Luce. 22.  
Ioan: 12.

A gdy było wieczor / siadł za stół ze dwu-  
naście zwołenników swoimi. A gdy oni ie-  
dli / rzekł: Zaprawdę powiadam wam / iż  
ieden z was ma mnie wydać. Tedy sie niepo-  
mātu zafraśowałszy / ieli każdy z osobną  
mówić: A zamia jest Panie? A on odpo-  
wiadał: Rzekory siega a rozmacza  
semna rękę w misie / ten mnie wyda. Syn ci  
inż człowieczy idzie tak iako napisano jest  
o nim: ale bieda temu człowiekowi / przez  
ktorego syn człowieczy będzie wydan / do-  
brze mu było / by sie ten człowiek nierodził.  
Odpowiadając też y Judasz Kchory go wy-  
dat / rzekł do niego: Zajem ia jest Mistrzu  
Odpowiedział mu / Tyś rzekł.



Marci. 14.  
Luce. 22.  
1. Cor: 11.

A gdy oni wieczerzali / wziął Jezus chleb  
y dobrozeczyl / łamał y dał zwołennikom  
swoim / a rzekł: Bierście / a iedźcie: Thoc  
jest ciało moje. A wziawszy potym kielich /  
podziękował / y dał im / mówiąc: Pijcie z  
nieo wszyscy. Abowiem to jest krew moja /  
nowego testamentu / ktora będzie wylana  
za wielu na odpuszczenie grzechow. A po-  
wiadam wam / że odcychmiast niebde pit  
z teo rodziu winney macicie / aż do onego  
dnia / kiedy je bede pit z wami nowe w krole-  
stwie oyci moiego. A himne abo chwale  
Bogu uczyniwszy / wysli na gore oliwną.

Marci. 14.  
Luce. 22.  
Ioan: 18.  
Matth. 26.  
Marci. 14.  
Ioan: 16.  
Zacha: 13.

Tedy im rzecze Jezus: Wy wszyscy oto  
tey nocy / zgorssycie sie zemnie. Bo tak na-  
pisano jest. Ubije pasterza / a rozpiernie  
sie owce thrzody. Ale gdy zaś zmartwych  
wstanie / vprzedze was do Galilei. Odpo-

wiadał: Rzekł do niego: By-  
wiec theż wszyscy sie mieli z ciebie zgorssyc /  
ia sie nigdy niezgorssie. Rzekł mu Jezus:  
Zaprawdę powiadam / że tey nocy / pier-  
wey niżli Kur zápoie / trzykroć sie mnie zá-  
przys. Odpowiedział mu Piotr: Bym też  
miał y vmrzec skhoba / thedy sie ia ciebie  
niezaprze. Wraz też takież y wszyscy zwo-  
lennicy mówili.

Akto: 1.  
Marci. 14.  
Luce. 22.  
Ioan: 13.

Przyszedł pothym Jezus z nimi / do wsi  
ktora zowa Gethsemani / y rzekł zwole-  
nikom swoim: Posiedźcie tu / aż ia poyde  
tam / y pomodle sie. A wziawszy Piotra y  
dwu synow Zebedeusowych / począł sie smu-  
cić a żatostnym być. Tedy im rzecze: Smu-  
tna jest dusza moja / aż do śmierci. Potrway-  
cie tu / y czujcie ze mna. A odssedł troche /  
vpadł na oblicze swe / modlac sie / a mó-  
wiac: Oycze mój / iesliż można rzecz / iest-  
niechże odcychasz odemnie ten kielich: wśa-  
koż iednak nie thak (sie sta) iako ia chce /  
ale tak iako ty. Potym przyszedł do zwole-

Marci. 14

Ioan: 12.

Luce. 22



ników swoich / y nalażł ie a oni spia / y rzekł  
Piotrowi: Thakże to niemogliście iedney  
godziny zemną czuć: Czujcie a modlcie sie  
abyście nie przysli na pokuszenie. Duch ci  
jest pogotowi / ale ciało krewkie a nie mo-  
cne.

Gal: 5.

Jodssedł zaś powtore / y modlił sie mó-  
wiac. Oycze mój / niemożeli ten kielich ode-  
ydz iedno że bym y pit / stań sie wola twoja.  
A przyszedł zaś powtore / y nalażł ie a oni  
spia / bo były oczy ich obciążone. A zostawi-  
wszy ie odsedł zaś / y modlił sie po trzecie /  
też słowami mówiąc. Potym przyszedł do zwo-  
lenników swoich / y rzekł im: Spicież inż  
a odpoczywajcie. Oto sie przybliża godzina

Marci. 14



## S: Wacheusa.

na / a syn człowieczy będzie wydan w ręce grzeszników. Wstańcie / Podźmy: Otoć się przybliży / ten który mnie wyda.

On te<sup>o</sup> ięscze domawia / alic Judas ieden ze dwunastie przyszedł / y z nim tłuścza wielka z mieczmi / y z kłymi / którzy byli po-  
slani od przetożonych kaptanów / y od star-  
szych ludu. A on który go wydał / dat im był  
znak / powiadał: iż któregoćkolwiek po-  
cátuie / ten ci jest trzymajcie go. A natych-  
miast przystapili do Jezusa / rzekli: Bądź  
pozdrawion Mistrzu. A pocałował go.  
Tedy rzekł do niego Jezus / Przyjacielu na-  
coż się przyszedł. Tedy oni przystąpili / y w-  
rzućili ręce swe na Jezusa / y poimáli go.

A oto ieden z tych którzy byli z Jezusem:  
wyciągnawszy rękę dobył miecz / swego / y  
vderzyszy na sługę przetożonego kaptana  
siego / wciął mu vcho. Tedy mu rzekł Je-  
zus: Obroć miecz twój na miejsce iego. A  
bowiem wszyscy którzy biorą miecz / od mie-  
cja gina. Czy mniemasz żeby nie mogli te-  
raz prosić Oycá mego / á da mi y teraz  
wiecey niż dwunastie ciem Angiotów? Já  
koż się tedy pismá wypełnia że się tak musi  
stać. Thámże oney godziny / rzekł Jezus  
ku tłuściam: By wlec na iakięś toć wy-  
stłicie z mieczmi / y z kłymi / poimować  
mnie. Na każdym dzień w was siadał naucz-  
ać w kościele / á nie poimálicie mnie. Ale  
się to wszystko stháto / áby się wypełniły pi-  
smá Prorockie. Tedy zwolennicy wszyscy o-  
puszcyszy go vciekli.

A oni trzymáli Jezusa / wiedli go do  
Káiphasa przetożonego kaptana / gdzie  
się byli Scribeowie y Scharży zessli. A  
Piotr siedł z nim z daleka / aż do dworu  
przetożonego kaptana. A wssedłszy we-  
wnatrz / siedział z słuzebnemi chcąc wi-  
dzieć koniec. Ale onó Kriaze kaptanów /  
y on wszyscy zbór / nabywali fałszywego  
świadcetwa przeciwko Jezusowi / chcąc  
go na śmierć wydać / ale nie náleżli áćz bár  
zo wiele fałszywych świadków przysthepo-  
wáto. Na ostatek tedy przysli dwa fałszy-  
wi świadkowie / y rzekli: Ten powiedział (iż)  
moge zburzyć kościót Boży / y po trzech  
dniach zásić ię zbudować. A powstałszy on  
przetożony kaptan / rzekł do niego: Nie  
odpowiedasz nic náto / co ci przeciwko to-  
bie świadczą? Ale Jezus milczał. A przeto-  
żony kaptan rzekł do niego: Poprzysie-  
gam cię przez Boga żywego / ábyś nam po-  
wiedział / iesliż ty jest Chrystus syn Boży.  
Rzekł mu Jezus: Tyś powiedział. A wssá  
koż iedną powiadam wam / iż od thych-  
miast wyżrzycie syná człowieczego á on sie-  
dzi ná prawicy mocy Bożej / y áno przycho-  
dzi w obłokach niebieskich.

Na ten czas onó Kriaze kaptanów / ro-  
zdáro na sobie odzienie swoje / mówiac:  
Bliźnit / á coż wiecey potrzebujemy świad-  
ków? Oto tu teraz słysieliscie bliźnierstwo  
co się wam zda? A oni powiadał: rzekli:  
Zawinił śmierć. Tedy ieli plwać na oblicze  
iego / y posylikowali go / á drudzy policzko-  
wali / mówiac: Prorokuy nam Chrystusie /  
kto jest który cię vderzył.

A Piotr siedział na dworze onego páta-  
cu / y przysthapitá do niego iedná dziewk-  
a / mówiac: A tyś był z Jezusem Galilejskim.  
Ale on záprzał się przed wszystkimi / mó-  
wiac: Nie wiem co powiadasz. A gdy wy-  
chodził ze drzwi / wyżrzátá go druga słu-  
żebna dziewk-  
a / y rzekła do onych co thám  
byli: A ten też był z Jezusem Nazaráńskim.  
A zás się záprzał pod przysięgą mówiac:  
Nie znam ci człowieka. A po máley chwili  
przystapili też ci co stháli / y rzekli Piotro-  
wi: Záprawdę y tyś z nich jest / bo y tá mó-  
wá twojá wydaie cię. Tedy on iat się prze-  
klináć / y przysięgáć / żeby nie znát człowie-  
k-  
a. A wnet Kur zápiat. Potym wspomio-  
nal Piotr ná słowo Jezusowe / kthore mu  
był powiedział. Iż pierwey niżli Kur zápo-  
ie / trzykroć się mnie záprzys. A wyszedłszy  
precz plátal gorzko.

### Cap: 27.

Ostaték Historiey o mece Chrystusowej / po-  
cátuie od przywiedzenia do Pilathá / áż do pogrzebienia y  
potym szejzenia ciała iego w grobie.

**A** Gdy już było ráno / wssli w rá-  
de wszyscy przetożeni kaptanów /  
y starzy ludu przeciwko Jezu-  
sowi / áby go na śmierć wydali.  
A przywiedli go zwiázanego /  
y oddáli Ponktemu Pilatowi staroście.

Na ten czas widząc Judas ten kthory  
go wydał / że go już zdano: záluac tego co  
vczynił / przymioł zás one trzydziści srebr-  
nych / przetożonym kaptanów / y starzym /  
mówiac: Zgrzeszyłem / żem wydał krew  
spráwiedliwą. A oni mu odpowiedzieli:  
Co nam do tego / ty to wyżrzyś. A porzuci-  
wszy pieniądze w kościele / ssedł precz / á ssed-  
łszy obieśił się ná powrozie.

A oni przetożeni kaptanów wzięwszy pie-  
niądze / ták rzekli: Nie godzić się ich kłáć  
do kárbony / bo są záplata krowie. Ale nárá-  
dziwszy się / kupili zą nie róla gárczarst-  
ná chowanie zmarłych pielgrzymów. A z  
tegoż názwána była oná róla / Zalceldemá:  
to jest / róla krowie / áż do dzisiejszego dnia.  
Na ten czas się wypełniło ono tho co było  
powiedziano przez Jeremiasá Proroká /

Marci: 14.  
Luce: 22.

Leuiti: 24.  
Esaie: 50.  
Ioan: 18.

Marci: 14.  
Luce: 22.  
Ioan: 18.

Matth: 26.

Marci: 15.  
Luce: 23.  
Ioan: 18.  
Psal: 2.  
Asto: 3.

2. Reg: 17.  
Asto: 1.



# Ewangelia.

Hiere: 32.  
Zacha: 11.

Marci. 15.  
Luce. 23.  
Ioan: 18.

Isaie. 53.

Marci. 15.  
Luce. 23.  
Ioan: 18.

Marci. 15.

Luce. 23.  
Ioan: 18.  
Ako: 3.  
Marci. 15.

Ako: 5.  
Marci. 15.  
Luce. 23.  
Ioan: 18.  
Marci. 15.  
Ioan: 19.

temi slowy. A wziali trzydzieści srebrnych/  
zaptate stargowanego/ ktorego stargowa-  
li v synow Israelskich/ y dali ie na rola garn-  
czarzo wa/ tak iako mi postanowil Pan.

Stanat tedy Jezus przed starosta. A py-  
tat go Starosta / mowiac: Tyjes iest Kro-  
lem Zydowskim: Odpowiedzial mu Jezus  
Ty powiadasz: A gdy nani starzyli przetozeni  
kapłansey y starzy: Nie nie odpowiedzial.  
Thedy mu rzecze Pilath: Nie słyszysz iako  
wielkie przeciwko tobie powiadaia swia-  
dectwa. A nie odpowiedzial mu na żadne  
slowo/ tak ze sie dziwowat Starosta nie po-  
mātu. Ale na ondzien wroczywszy zwykt Sta-  
rosta wypuszczac ludu wolno iednego wie-  
zniak ktoregoby chcieli: a na ten czas miał  
znacznego wieznia/ ktorego zwano Bara-  
basem. A przeto gdy sie zešli Zydowie/  
rzekl do nich Pilat: Kogo chcecie ze wam  
wypuscze Barabasa/ czyli Jezusa ktorego  
mianuia Krystuse? Bo dobrze wiedzial ze  
go byli z nienawisci wydali. A gdy byl v  
siadł Pilath na stoleu Sadowym/ posłata  
do niego żona iego / mowiac: Niechy nie  
miez z oto tym sprawiedliwym/ bomci wie-  
le dziś cierpiata we snie dla niego:

Alle przetozeni kapłansey y starzy/ namo-  
wili lud / aby zadali Barabasa / a Jezusa  
stracili. A odpowiadaiac Starosta / rzekl  
im: Kogoż wżdy chcecie/ z tych dwu ze  
wam wypuscze? Oni potym rzekli: Bara-  
basa. Rzekl im Pilat: Coż tedy uczynie z  
Jezusem/ ktorego zowa Krystusem: Opo-  
wiedzieli wssyscy: Niechay bedzie wkrzy-  
żowan. Rzekl im Starosta: A coż ztego uczy-  
nit: A oni tym wiecey wolali: Niechay be-  
dzie wkrzyżowan. Widzac tedy Pilat ze te-  
mu nic nie pomagat / ale owsem ze sie tym  
wieciwszy rozruch skhawat: wziawszy wody  
vmył sobie rece przed ludem/ mowiac: Nie  
winienem ia krwie oto tego sprawiedliwe-  
go/ wy tego patrzcie. Odpowiadaiac na to  
wssytek lud/ rzekl: Krew iego na nas/ y na  
nasze syny. Thedy im wypuscil Barabasa:  
a Jezusa wbieżowanego dat im aby byl v-  
krzyżowan.

Tedy żołnirze Starostowi/ wziawszy Je-  
zusa na ratusz/ zebrali do niego wssycke hor-  
de / a zerwotkssy go / oblekli go w czerwona  
ssate: a vplotssy korone z ciernia/ wtożyli na  
gtowe iego/ a w reke prawa dali mu trzeci-  
ne: y vklekawaiac przed nim na kolano/  
naigrawali go/ mowiac: Bądź pozdro-  
wion Krolu Zydowski. A pluiac nani/ brali  
trzcine/ y bili go w gtowe iego. A gdy sie  
tak napośmiewali z niego/ zwlekli z niego  
one czerwona ssate: a oblekli go zaś w ie-  
go odzienie/ potym go wiedli aby byl wkrzy-  
żowany.

A wychodzac nadesli czlowiek Cireney-  
skiego/ imieniem Symona: tego przynuka-  
li aby niosl krzyz iego. A przyszli potym na  
miesce ktore zowa Golgotha / co sie wy-  
klada/ trupich gtow miejsce. A daw ali mu  
pic wino z żolcia zmiesane. A gdy go skos-  
towat nie chciał pic.



A gdy go już wkrzyżowali / podzieli-  
li (miedzy sie) ssaty iego losy puszcivssy / aby  
sie wypelnito co rzeciono iest przez Proro-  
ka/ mowiacego: Rozdzielili sobie ssaty mo-  
je / y o odzienie moje miotali los. A siedzac  
przysrzegali go. A wstawili nad gtowe ie-  
go sprawe iego napisana. Tho iest Jezus  
Krol Zydowski. Wkrzyżowano theż z nim  
dwa totrow/ iednego po prawey/ a drugie  
go po lewey rece.

A ci co chodzili mimo on/ bluznili go/ ch-  
wieiac gtowami swemi/ a mowiac: Ach/  
ach ktory kasis kosciot Boży / a trzeciego  
dnia ij zaś budnies: zbaw sie sam iesliżes  
syn Boży/ z stap stego krzyza. Wraz theż y  
przetozeni kapłansey/ przegarżaiac go y z  
naučycielmi Zakonu/ y z starssemi / mowi-  
li: Insse zachowywat / a siebie samego zaś  
chowac a zbawic nie moze: iesliż iest Kro-  
lem Zydowskim/ niech tu teraz z stapi krzy-  
za/ thedy mu wierzymy. Duffat w Bogu:  
niechze go teraz wyswobodzi iesli chce: bo  
wiec mowil / zem ia iesli synem Bożym.  
Tymże teży oni totrowie ktorzy byli wkrzy-  
żowani snim/ wrogali mu.

Marci. 15.  
Luce. 23.

Ioan: 19.

Marci. 15.  
Ioan: 19.

Psal: 21.

Luce. 23.  
Ioan: 19.  
Esaie 53.

Marci. 15.  
Luce. 23.

Sapien:  
Psal: 21.  
38. 7.



S: Wätheuffä.

Arcl. 15.  
ce. 23.  
Al. 21.  
Arcl. 15.  
n. 19.

Alle od sfoſtey godziny / zaciemienie ſie ſtá-  
to po wyſſſtkiey ziemi / aż do dziewiatey go-  
dziny. A okoto dziewiatey godziny / zawa-  
tał Jezus głoſem wielkim / mówiac: Eli  
Eli lámmaſabátháni: to ieſt / Boże moy /  
Boże moy / czemużeś mie opuſcił: A niekto  
rzy z tych co tam ſtáli / ſłyſzac to / ieli mó-  
wić: Heliaſſá ten woła. A nátychmiaſt ſie  
żawoſſy ieden z nich / wzięwoſſy gębkę / napo-  
ił iá ochthem / y wtożywſy iá ná trzeline / da-  
wał mu pić. A drudzy lepać mówili: nie-  
chay iedno / pátrżaymy przybździeli ten Eli  
aſz wybáwić go. Alle Jezus powtore woła-  
iac głoſem wielkim / wypuſcił ducha. A oto  
zaſłona koſcielna rozpáda ſie ná dwie czę-  
ści / od wierzchu aż do dołu / ziemia ſie trze-  
ſá / opoki ſie pádały / groby ſie otwieráły /  
y wiele ciát ſwietych ktorzy byli poſneli / po-  
wſtáto. A wyſſedſſy z grobow po ie<sup>o</sup> zmar-  
twych wſtániu / przyſſli do miáſtá ſwiete-  
go / y wſázáli ſie wielom.

Marc. 15.
Luc. 23.
Marc. 15.
Luc. 23.
 Ale Setnik y ci co przy nim byli strzegac  
 Jezusa / wyzrzawszy ono drzenie ziemie / y o-  
 ne rzeczy ktore sie dzialy / poletkali sie bardzo  
 mowiac: Zaisze to byl syn Bozy. A bylo tam  
 niewiast z daleka bardzo wiele / ktore byly  
 sly za Jezusem / od Galsiey posluguias-  
 mu: miedzy ktoremi byla Marya Magda-  
 lena / y Marya matka Jakobowa y Jozes-  
 ffowa / y matka synow Zebedeusowych.

latk. 15.      A gdy już było wieczor / przyszedł ieden  
luc. 23.      człowiek bogaty z Arymatyei / na imię Joz  
an. 19.      zeff / który też był zwolennikiem Jezusa  
wym. Ten przyszedł do Piliata / y prosił go o  
ciało Jezusowe. Tedy Piliat rozkazał mu  
dać ciało. A wzięwssy ciało Jozeff wwi-  
nął je w prześcieradło czyste / y włożył je do  
swego grobu nowego / który był wykopat  
w skale. A przywalcili kamień wielki ku gro-  
bowym drzwom / a sędził precz. A były tam  
luci. 15.      Mária Magdalená / y druga Mária sie-  
dzące przeciwko grobowi.

Matth. 16.  
17.  
Marc. 9.  
Luc. 9.  
18.

Wlazaiuterz/ to iest w dzien kthory byl po wielkim piacku/ zessli sie przetozeni kaptan scy/ y Pharyzeussowie do Pitara/ mowiac: Panie wspomnielismy ze on zwodziciel be dac ieszeze żyw powiedziat. Po thrzech dniach zmartwych wstane. Przetoż rostkaz aby strzeżono grobu aż do thrzeciego dnia: by lepak nie przysšli zwolennicy iego/ anie ukradli go/ a potymby powiedzieli pospolstwu. Wstalcie zmartwy/ tedyby byl ostateczny biad gorssy nizli pierwszy. Powiedziat im Pitar: Wsak macie straz/ idciez strzeziez iako rozumiecie. Tedy oni ssedssy/ oprawili a obwarowali grob: zapieczetowali ssy kamien/ y osadzili ssy straze .

Krytus smactwych wstał/ Angiol stroze przestał/  
 Syl niewiastam miejsce wstał/ Elore Jesusa widzial  
 sly odbierał/ strozowie od zydom prendieci / ind  
 cey niez byto powiadacia / a pan Krytus Apostho  
 lom sie wstał.



**A**W sobote wieczor / Ekhory sie  
rozedniewa w pierwszsy dzien  
sobborni / przyšla Maria Ma-  
gdalena / y druga Maria / o-  
gladać grob. A otho shtato sie  
wielkie trzelenie ziemi. Albowiem An-  
giot Páński zstąpił z nieba / á przystąpiw-  
szy / odwałit kámién / y siedział ná nim. A  
było porzżenie iego iáko tystáwica / á kátá  
iego / iáko snieg. A od wielkiego stráchu z  
niego / strożowie sie thák vstrássyli / že byli  
právie iáko vmárli. Odpowiedział thedy  
Angiot onym niewiástom y rzekł: Nieboy-  
cie sie wy nic / bo ia wiemšže szukaćie Jezusa  
ktore<sup>o</sup> vkrzyżowano / niemáści go thu boć  
zmarthwych wsthat iáko byl powiedział: á  
podźcie ogladáyćie miejsce gdzie bylo polo-  
żono Páná. A ssedšsy co rchley / opowiedz  
cie to zwoleńnikom iego / żeć wstát. A oto  
vprzedzi was do Gálileiey / tám go oglada-  
ćie: otom wam opowiedziat.

A wyszly rychto z grobu z sibráchem/ y z  
 wielkâ radosciâ/ biežac co rychley chcac to  
 powiedziec zwolewnikom iego. A oto Je-  
 zus zašsedl im droge/ mowiac: Badaſcie po  
 zdrowione. A ony przystapimſy/ vchwycily  
 ſie nog iego/ y dali mu chwale: Tedy im  
 rzekł Jezus: Nie leſcaycie ſie. Idźcie á po-  
 wiedźcie bráciey moiey/ aby ſſli do Gálile-  
 iey/ tam mie wyſzka.

Marci. 16.  
 Lucæ. 24.  
 I. Cor: 15.  
 Act. 11.

A gdy one odeszły/ otho niektórzy z stro-  
 żem przyszli do miasta/ a oznámili przelo-  
 żonym kaptáńskim/ wszystkie (rzeczy) które  
 się stały. A oni zszedzły się z stárszemi/ y ná-  
 rádzizły się/ dali bázro wielkie pieniądze  
 onym żołnierzom/ mówiąc: Powiádaycie  
 iż zwoleńnicy jego w nocy przyszedzły/ ukrá-  
 dli go nam kiedyśmy spáli. A jeśli by się tho  
 doniosło Stárosty/ my go ná tho przywie-  
 dziemy/ y bezpiecznymi was uczynimy. A

Marci. 16.  
Luce. 24.  
Ioan: 20.

Marci. 16.  
Luce. 24.

Marci. 16.  
Luce. 24.  
I. Cor: 15.

Act 5.



## Ewangelia.

Al oni w zia wssy pienia dze / wezynili tak ias  
to ich bylo nauczone. Rozglosito sie to slo  
wo v zydwow / az do dzisieyszego dnia.

Al iedennaście zwolennikow / posli do  
Galileiey / na one gore / ktora im byt zlozyl  
a naznaczyt Jezus. Al gdy go wyszeli dali  
mu chwale / a drudzy wotpili. Al przystapi  
wszy Jezus mowit do nich cemi slowy: Da

na mi iest wssetka moc na niebie / y na zie  
mi. Szedwshy tedy weście wssytki narody /  
krzczac ie / w imie Oycā / y Synā / y Duchā  
swietego / wejac ie zachowywać wssytk  
kich rzeczy ktoremkolwie wam po  
ruchyl: Al otho ia z wami iesthem  
przez wssytki dni / az do skon  
czenia swiata.

Matth: 11.  
Ioan: 1.  
Philip: 2.  
Marci: 16.  
Ioan: 14.

Koniec Ewangeliey ktora napisal S. Matheus.

## Przemowa na Swietego Marka.



Arek Swiety zwolennik Piotra swietego / na prozbe bra  
ciey w Panie Krystusie / ktorzy byli w Rzymie / tak iako od  
Piotra slychal / Euangelia swieta krotko napisal. Ktora  
gdy Piotr widzial / tak iako Klemens poswiadcza / y po  
chwalil ia / y w kosciole iawnie czytac moca swa rozkazal.  
Ten byt z narodu zydwowskiego z pokolenia Leui: otkrzon  
od Piotra swietego / a przetoz go w iednym listie swoim / synem swym byt  
mianue. Gdy napisal a zlozyl Euangelia / poslal go Piotr do Egiptu / tam  
w Alexandrie kazaco Panie Chrystusie / kosciol krzescianiski posthanowil /  
tak w nauce y w statecznosci zycia kwitnac / ze wssytkie nasladowce Chry  
stusowe aby sie tak sprawowali iako y on swym przykladem przyciagal. Iz  
tez Philo zydw a czlo wiel wymowny / widzac tak stateczne a swiete postano  
wienie kosciola v Marka swietego / iego wssytkie sprawy swym pisany  
wieczney pamiatce poswiecil. Umarl Marek Ewangelista osmego roku Ce  
sarstwa Neronowego / y pogrzebion w Alexandrie: na ktorego miejsce w  
Alexandriyskim Byskupstwie Anianus sthanal. Tak iako o  
nym Hieronim Swietly w pociecie Koscielnych  
Pisarzow swiadczywo daie.





S: Mária.

# Święta Pana Jezusa Chrystusa E- wangelia podług Mária świętego. Na xvi. Kapitul rozdzielona.



Cap: 1.

Jan kaze y krzci woda / a Chrystus Duchem / Jan  
Pán Chrystus określi / Chrystus posci ceterone  
ści dni / potym iest kuffon. Bazał poejał w Galilei  
zwoleński sobie wywał / chore wdrał / kadowa  
te oczyszcwił do Káplánów odesłał / opetáných wie  
le wyswobodil.



Oczathet Ewán-  
geliey Jezu Chri-  
sta syna Bożego.  
tak iako napisa-  
no iest v Izaiáša  
Proroka: Oto ja  
posylam Angiota  
moiego przed ob-  
liczym thwoim /  
ktory przeprawi

droge twoie przed toba. Glos wotaiacego  
na puszczy / Gotuycie droge Pánsta / proste  
czynicie ściesski iego.

Był Jan na puszczy krzając / y kázac krze-  
pokutku odpuszczeniu grzechow. A wycho-  
dził do niego wssytká Żydowska kráina / y  
wssykej Jerozolimiáni: y byli od nie<sup>o</sup> krze-  
ni w Jordanie rzecze / wyznawaiac grze-  
chy swoje. A miał Jan odzienie na sobie

z sierści Wielbładowey / y pás skrzany ná  
biodrach swoich: a iádal szaráncza y lesny  
miód. A kázal tak mowiac: Przydzie mo-  
cnięysy niżli ja po mnie: Ktoremum ja nie  
iest godzien wpađsy rozwiázac rzemyczka  
v botow iego. Jam was krzcił woda / ale  
on bedzie was krzcił Duchem swietym.

A státo sie iest onychże dni: Przysebt Je-  
zus z Nazáreth Galileyskiego / y okrzcon  
iest od Jana w Jordanie. A wnet wysz-  
piwšy z wody / wyřzał tleba otworzone /  
y Duchá swiethego / iako Golebice / a ono z  
stepnie / y zostawa ná nim. Stal sie thež  
glos z nieba / Tyś iest syn moy mily / w tho-  
biem sobie wlobit.

Alie wnet Duch wypedził go ná puszcza.  
A byl ná puszczy cterdzieści dni y cterdzie-  
ści noci / y kušil go tam šácan / y byl thám  
z žwierzethy / a Angiotowie posługowáli  
mu. A gdy potym Janá bylo wydano / przy-  
sebt Jezus do Galilei / opowiedaiac E-  
wangelia krolestwa Bożego themi slowy:  
žeć sie inž čas wypetnil / a przybliżylo sie  
krolestwo Boze: Pokutuycie / y wiercie E-  
wangeliey.

A chodzac sobie ná morzem Galileyskim /  
vyřzał Symoná y Andrzejá bráta iego / a

Matth: 3.

Matth: 3.

Luce: 3.

Ioan: 1.

Matth: 3.

Luce: 3.

Ioan: 1.

Matth: 4.

Luce: 4.

Matth: 4.

Luce: 4.

Marci: 6.

Matth: 4.

Luce: 5.

Malach: 3.

Matth: 12.

Luce: 7.

Isaie: 40.

Matth: 3.

Luce: 3.

Ioan: 1.

Ioan: 3.



Ewangelia.

oni rzucali sieci w Morze/ C bo Byli rybi.



**Matth: 4.**

Match: 4.

**Luce . 4 .**

Joan: 2.

**Matth:7.**

**Lucæ . 4 .**



ba Jezusie Nazaráński: Przyśledłeś (przed  
czasem) traćć nas: Wiem iżes iest święty  
Boży. A zagrożił iemu Jezus/mówiąc: wa  
milni/á wynidź z człowieka. A rozdziera  
jąc go duch nieczysty/y wrzescząc głosem  
wielkim/wyszedł od niego. A zdziwili sie  
wszyscy/tak iż też pytali sie między soba/mo  
wiąc: Coż wždy to iest: Coż to za nowa nau  
ka: że też w mocy duchom nieczystym rośka  
zuie/y posłusni mu: A rozestła sie powieść  
onim natychmiast po wszystkichey krainie  
Galileyskiej.

Z wnętrza wyssedłszy z Synagogi / wessli

do domu Simonowego y Andrzeiowego /  
Jakubem y Janem. Ależáta teś Simon  
nowá ná febre: tedy mu wnet powiedza o  
niey. A on przysthapiwossy wiat ía zá reke y  
podniosł: y thudzież opuścítá ía febrá / y  
służyłá im. A gdy byto wieczor / po zaściú  
słońcá / przynosili do niego wssystkie ktorzy  
sie niedobrze mieli / y wssystkie opetáne: á  
wssystko práwie miásthó zbiegto sie byto do  
drzwi. A vzdrowił tám wielu / ktorzy ná  
sie mieli rozmaíte choroby / y diabelsthwá  
bárzo wiele wyrzucat / á niedopuszczáł im  
mówić / bo go ználi. A wstáwossy bárzo rá-  
no / wssedssj siedł ná puste miejsce / támże sie  
modlit. A siedł zá nim Simon / y co przy  
nim byli. A gdy go nálešli / powiedzieli mu  
że cie wssystcy szukáia. A rzekł im: Podźmy  
do tych tu bliskich wsi / y miásth / że też y  
tám bede kázal: bom či ná tho przyszedł. A  
kázal w onych bożnicach ich / po wssysth-  
kiey Galileiey / diabelsthwá wyrzucáiac.

A przyszedł do niego trędowaty modlać  
 się mu / y poklekawszy / rzekł mu: Jeśli ty  
 chcesz / możesz mnie oczyścić. A Jezus wsta-  
 ławszy się go / wyciągnął rękę swoją / a do-  
 tknąwszy się go / rzekł: Chce / Bądź oczys-  
 ćcion. A gdy cho wymówił / natchychmiasz  
 odśpiewał trąd od niego / y oczyszczenie jest. A  
 zagroził mu: y wnet go puścił a rzekł mu:  
 Patrzaj byś tego nikomu nie powiadał:  
 Ale idź / włóż się przetożonemu kaptanśkie-  
 mu / y ofiaruj na oczyszczenie twoje / co przy-  
 kazał Mojżeszim na świadectwo. A on wy-  
 szedłszy iat opowiadać / y słać the mowę /  
 tak iż już nie mógł iawnie wchodzić do  
 miast / ale precz na pustych miejscach być /  
 a (przedsie) zchodzili się do niego ze wssad.

Cap: 28

Strybowie na pana Samra je wydrwiał pan  
powietrzem i sążonego/ mowit je mu odpuszczone sa  
grzechy/ Samra thei je z iawnno grzeszniki zasiada/ je  
zwoleńczy tego nieposłucha/ ale pan Chrystus wymie-  
rza sie im ze wszystkicho.

**N**asze przyszedł do Bapharna-  
um po osmi dni. A wysławszy  
ludzie że był w domu/ tedy na-  
tchymiaś zessło sie ich wiele/  
thał że sie zmiesćci niemogli y  
przededrzwiami/ y powiadał im słowo. A  
przysli do niego niosąc paraliżem żarazo-  
nego/ ktorego czterzey niesli. A gdy go nie  
mogli wniesć do niego przed tłuszcza obar-  
li dach tam gdzie był ( Christus ) a otwo-  
rzywszy/ spuścili goże na ktorym leżał on pa-  
raliżem żarazony. A gdy obaczył Jezus  
wiara ich/ rzekł onemu paraliżem żarazo-

Matth: 8  
Luce. 4.

Matth: 8  
Luce. 4.

Esaiæ · 6r

Matth: 8.  
Luce. 5.

Marci. 7.  
et 9.

Leviti:14

Matth: 9  
Luce. 5

IOAN: 5.

перим :



# S: Mária.

nemu: Synu/ odpuszczajże sa tobie grzechy  
 twoje. A byli tam niektorzy z učytelov  
 zakonu sedzac: y myslili w sercäch swoich.  
 Coś tho ten tak mowi: oto blužni: Ktož  
 može odpuszczat grzechy iedno sam Bog?  
 To wnet poznawšy Jezus duchem swoim  
 že tak myslili sami w sobie/ rzekł im: Cze-  
 musz the rzeczy myslicie w sercäch waszych?  
 Coś tatwieyszego/ rzec páralizem zarážo-  
 nemu: Odpuszczajże sa tobie grzechy/ czyli  
 rzec: Wstań/ weźmi tojer twoje/ á chodź.  
 A żebyście wiedzieli iż syn čtowieczy ma te  
 moc ná siemi odpuszczat grzechy/ rzekł pá-  
 ralizem zarážonemu: Thoč powiadam/  
 wstań/ á weźmi toje twoje/ idž do domu  
 swego. A on nátychmiast wstát/ y wzięw-  
 šy toje sedł precz przed wšstkiemi/ tak že  
 sié dziwowáli wšstkecy/ y chwálili Boga/  
 mowiąc: Jiesny nigdy tak nie widzieli.  
 A wyszedł zá sie do morzá/ á wšstka tlu-  
 sja přyzchodžila do nie/ á on ie náučat.  
 A gdy sedł mimo (cto)/ wyszłat Lewi Al-  
 pheusowego syná/ á on sedzi ná cle/ y rze-  
 cje mu: Podž zá mna. A on wstáwšy ná-  
 sladowat go. A státo sie: gdy siedziat przy-  
 sthole w domu iego/ wiele iáwnych y thá-  
 nych grzešnikow siedziáto snim/ y z zwolen-  
 niki iego: bo ich bylo bázto wiele ktorzy te-  
 sli zá nim. Vyšzawšy tho Doktorowie y  
 Pháryzeussowie iž iadł z iáwnemi y z thá-  
 nemi grzešniki/ mowali zwolennikom ie-  
 go. Czemuš tho z iáwnemi y skáynemi grze-  
 šniki y ie y pje mistrz wáš? To wšlyšawšy  
 Jezus/ rzekł im: Niepotrzebuia zdrowi le-  
 kárzá/ ále či co sie niedobrze máia: Albo-  
 wiem nieprzyszedtem wzywác sprawiedli-  
 wych/ ále grzešnych.  
 A posćili sie zwolennicy Janowi y Phá-  
 ryzeussowie. Thedy přyzda/ y rzeka mu:  
 Czemuš zwolennicy Janowi/ y Pháryze-  
 ussowie posseja/ á thwoi zwolennicy nie  
 posseja? A rzecje im Jezus: Záš moga sy-  
 nowie god matženškich iáko dugo oblubie-  
 niec z nimi iest/ posćit: Dožad máia z so-  
 ba oblubiencá/ niemoga posćit. Ale přiz-  
 da te dni/ gdy bedzie odiet od nich oblubie-  
 niec/ tedy ná ten čas beda posćit. Zaden  
 nieprzysšywa ptáta sukná nowego do stáre-  
 go odžienia: gđzieby ináčey/ tedy vymuie  
 sie nowe wypełnienie od wiotčhego/ y by-  
 wa wietšse rozbárčie: tak že tež zaden nie le-  
 ie nowego winá w stáre naczynie: gđzieby  
 ináčey/ rozšadi nowe wino stáre naczynie  
 tedy y wino sie rozleie/ y naczynie zepsuie/  
 ále nowe wino/ w nowe naczynie/ ma byt  
 lano.  
 A státo sie záš/ gdy w sobbote chodžit po  
 zbožu/ á zwolennicy iego počeli išt droga  
 y wrywác á wycierác kštie. Tedy Pháryze-

ussowie mowali do niego: Wey/ coč czynia  
 zwolennicy twoi w Sobbote/ to co sie nie  
 godži? On im odpowiedzát. Alboście nie  
 gdy niečytáli co učynit Dawid gdy tego  
 potrebe miał/ á gdy táknat y sam y či co z  
 nim byli? Jáko wšsedł do domu Božeho/  
 zá Abiátára přezložonego káptánskego/ y  
 iadł one chleby obličnosti/ ktorých sie nie  
 godžito iádác iedno sámym káptanom/ á  
 dat tež y thym ktorzy z nim bili. A powie-  
 dzát im: Sobbota dla čtowieká učynio-  
 ná iest/ nie čtowiek dla Sobboty. A thát  
 Pánem iest syn čtowieczy/ tež y Sobboty.

## Cap: 3.

Vidrowil Christus reke čtowiekowi w Sobote:  
 Čiártowie wyháwáa go byt synem Božym/ Dwa-  
 náście zwolennikow rožiti aby kázali/ dawšy im  
 moc nad chorebami y diabelstvem/ pháryzeusse zá-  
 wiazat wywodem mocnym/ powiáda tež o blunier-  
 stwie přeciwko duchu Swiatemu.

**W**šzedł zá sie do Božnice/ á  
 tam byt ieden čtowiek ktorý  
 miał vščta reke. A iuž go přy-  
 strzegáli/ tešližeby w Sobbo-  
 te vzdrowit: čeac go oškaržyc.

Tedy rzekł onemu čtowiekowi který miał  
 vščta reke: Wstań ná pošržodek. Potřym  
 rzecje do nich: Godžili sie w Sobbote do-  
 brze čynit/ czyli zle: Dusse zachowác/ czy-  
 li ia stráčit? A oni milčeli. A pogladáac  
 ná nie z gniwem/ zásmučit sie z onego zá-  
 slepienia sercá ich/ y rzecje čtowiekowi:  
 Wyciagni reke twoje. A wyciagnat y přy-  
 wroconá mu iest reka ku zdrowiu.

Wyszedšy tedy Pháryzeussowie/ wnet  
 učynili o nim ráde z služebníki Herodowe-  
 mi/ iáko by go zátřáčili. Ale Jezus z zwo-  
 lenniki swemi odšedł ku morzu/ á wielka  
 tlusťca od Galileiey/ y žydostřwá šla zá  
 nim/ tak že y od Jeruzálem/ y od Joudé-  
 ie/ y z zá Jordania/ y (či) co (miesťkáli)  
 okolo Thyru/ y Sydonu/ mnoštvo bázto  
 wielkie/ šlyšac co čynit/ přysšli do nie-  
 go.

A rzekł Jezus zwolennikom swoim/ aby  
 mu todke ziednali dla oney tlusťcey/ by go  
 niesćiškáli. Bo ich wiele vzdrowiat/ tak iž  
 tež wáli sié nan/ aby sie go dotkneli/ či co  
 iákie choroby mieli. A duchowie niečyšči/  
 gdy go zayřželi/ pádáli przed nim: A wo-  
 táli mowiac: Ty iestes syn Boží. A on báz-  
 to im grožit/ aby go nieobíawiali.

Potřym wstápiwšy ná gore/ powolat do  
 siebie te ktore on ččiat/ y přysšli do niego.  
 Tedy thát špráwit žeby ich dwánaście bylo  
 šinn: á žeby ie poslat kázác. A dat im moc  
 aby vzdrowiali choroby/ y wyganiáli čžá-

1. Reg: 21.

Matth: 12.  
Luce: 6.

1. Reg: 13.

Marc: 11.  
G: 12.  
Ioan: 10.

Matth: 4.  
Luce: 6.

Luce: 4.

Matth: 10.  
Luce: 6.  
G: 9.  
Ako: 9.



# Ewangelia.

chy. A dat imie Symonowi / Piotr / y Jazubá Zebedeusowego / y Janá brata Jazubowego / ktorzy tez dat imiona Boanerges / to jest / synowie gromu / y Andrzeja / y Filipa / y Bartłomieja / y Matheusza / y Thomaśa / y Jakoba Alpheusowego / y Ladusza / y Simoná Kananeyskiego / y Judasza Iscariote ktorzy go y wydat.

A przysli do domu: thedy sie zas zbiegla kluszcza / tak ze nie mogli y ( troche ) chleba sieść ( Co gdy wsllyfeli iego przyjaciele ) wyli chcac go poimac / bo ( sobie tak ) mowili: i odssedi od roznu. A Doktorowie ktorzy by i przysli z Jeruzalem / mowili: ze Beelzebub ma / a ze moc Kriazecia diabelskiego / wymiata diabelstwa. Tedy wezwawszy e / mowil do nich w przypowieściach: Jaz edz moze ssatan ssatana wyrzucic? A gdzie bo sie krolesstwo samo w sobie rozzerwato / nie moze krolestwo stac. A gdzie by sie dom ktorzy sam przeciwko sobie rozdwoil / nie moze on dom trwac. Jesli by tez wiec Szatan powstal sam przeciwko sobie / choc sie juz rozdwoil / y nie bedzie mogl stac / ale juz koniec ma. Nie moze zadon naczynia a stachku mocarza takiego wshedfy do niego w dom rozerwac / chybaby pierwey onego mocarza zwiazal / tedy dopiero dom iego wybierze.

Zaprawde wam powiadam: ze wselkie grzechy beda synom ludzkim odpuszczone / y slusnierstwa ktorymi by bluznili: Ale ktoby bluznil co przeciwko Duchowi swietemu / nie bedzie mial odpuszczenia na wieki / ale winten bedzie wiecznego wystepu. Abowiem mowili / ze ducha nieczystego ma.

Potym przysli matka iego / y bracia / y stojac na dworze / poslali do niego wyzywac go. A siedziata ( na ten czas ) okolo iego kluszcza / tedy mu powiedza: Ocho matka twoia / y bracia twoi / szukajacie tham na dworze. A odpowiadaiac im rzekl: A cho raz jest matka moja / y bracia moi: A pathrzac po nich / ktorzy okolo niego siedzieli / rzekl: Oto matka moja / y bracia moi. Abo wiem kto bedzie czynil wola Boza / ten jest bratem / siostra / a matka moja.

## Cap: 4.

Krolestwo niebieskie pod przypowieścia scimion rozmaitych / y gorczycznego siarna opowiedziawssy / przez morze idac spi / a obudzony / slowem nawalno dei Morza wsmierza / spodzwowanim wssylkich.

~~~~~

Jat zas nauce przy morzu: tam thedy zgromadzila sie do niego kluszcza wielka / thak ze tez w lodz wstapiwssy / siedzial na morzu / a wssylki kluszcza przy Morzu na ziemi byla / y naucezai ie w przypowieściach barzo wiele / y powiadał im w oney nauce swoiey. Sluchaycie: Oto



wypedi ten ktory sieie tu pamiu. A gdy sieie tedno wpadlo wedle drogi / a przyleciawssy pracy niebiescy / poledli ie. Drugie zas wpadlo na skaliste ziemie / gdzie nie mialo wiele ziemie: tedy wnet wzeslo / iz nie mialo gteboke ziemie: a iako skoro slonce wzeslo / wwidto / a przeto ze nie mialo korzenia / tedy uschlo. A drugie padlo miedzy ciernie / a gdy sie wzniostlo ciernie / zadnsito ie / y nie dalo owocu. Wpadlo tez drugie na dobra ziemie / y dalo owoc podnosiacy sie ku gorze / y przynioslo tedno trzydziestiny / a drugie sscdziesietny / a drugie setny. A mowil im. Kto ma usly na sluchanie niech tego slucha

A gdy byl sam / pytali go ci ktorzy z nim byli dwanaście / o to podobienstwo. A powiedziat im: Wam ci dano testy wiedziec tajemnice krolestwa Bozego: ale tym ktorzy sa tam zewnatrz / wssylko sie w przypowieściach podate: aby widzac widzieli: y nie widzieli: a slysac slyseli a nie rozumieli: by sie kiedy nie nawrocili / a nie byly im grzechy odpuszczone.

A rzekl im: Nie rozumieciez tey przypowieści: a iako wssylki przypowieści poznacie: Ten ktho rozsiewa / slowo rozsiewa. A ci sa ktorzy przy drodze: gdzie bywa wsiane slowo / a gdy ie wsllysa / natychmiastly przychodzi ssatan / y bierze im slowo / ktore wsiane jest w ich sercach. Takze tez ci sa co na skalistej ziemi bywata rozsiewani: Kto rzy iako skoro wsllysa slowo / wnet ie z radościa przymuia a nie maia w sobie korzenia / ale doczesni sa: a potym gdy przydzie iaki wist albo przesladowanie dla slowa / tudziez sie pogarsia. A drudzy sa ktorzy by

Matth: 9.  
o 12.  
Lucie: 11.

Matth: 12.  
Lucie: 12.  
i. Ioan: 5.

Matth: 12.  
Lucie: 8.

Matth: 9.  
Lucie: 8.

Matth: 13.  
Lucie: 8.

Isaia: 6.

Matth: 13.  
Lucie: 8.



## S: Marka.

waia zafiani w cierniu: a to ci sa ktorzy slo  
wa sluchaja / a nedze tego swiata / y omyla  
nosć bogactw / y okoto innych (rzeczy) zad  
liwosci wchodzic / zadusaja slowo / a tak  
staje sie bez uzytku. A ci sa ktorzy na ziemi  
dobrej bywaja zafiani: ktorzy sluchajac  
slova / y przymuiac / czynia owoc iedni  
trzydziestny / drudzy szesćdziesiąt / a dru  
dzy setny.

Matth: 5.  
Luce: 8.  
Matth: 10.  
Luce: 8.  
Matth: 7.  
Luce: 6.  
Matth: 13.  
Luce: 8.  
Matth: 13.  
Luce: 13.  
Matth: 13.  
Luce: 13.

Mowit im tez: y zasz dla tego przynossa  
swiece zeby ia pod korzec wstawiano: albo  
pod lozem: Zasz nie przeto zeby ia na licha  
rzu postawiono. Abowiem niemasz nie tak  
skrytego / co by nie bylo oblawiono: ani sie  
stalo tak tajnego / co by na iawie nie przy  
slo. Jesli kto ma wssy na sluchanie / niech  
slucha. A mowit im: Baczcie czego macie  
sluchac / ktora miara bedziecie mierzyc / ta  
wam bedzie odmierzona / y ieszcze wam  
przyczynia. Bo temu kto ma / bedzie ieszcze  
dano: a temu kto niema / y to ieszcze co ma  
bedzie wsietho od niego. A mowit. Chac  
jest prosto krolestwo Boze / iako gdy by czto  
wielk wrzucil nasienie w ziemi / y spat: a w  
stawal w nocy y we dnie / y puszczalo by sie  
nasienie / y roslo tu gorze gdy on nie wie.  
Boe sama z siebie dobrowolnie ziemia o  
woc podaje / napirwej thrawe / potym klos  
a potym zupelne zboze w klosie. A gdy z sie  
bie wyda owoc: natychmiast (on czlowiek)  
posyla z sierpem bo iuz przyslo zniwo.

A mowit ieszcze: ko przypodobamy krole  
stwo Boze. Albo ktorey przypowieści przy  
rownamy ie: Jako ziarno gorczycine: kto  
re gdy wsieia w ziemi namniejszye iesz ze  
wshykie nasienia ktore sa w ziemi. A gdy  
ie tak wsieia / wyrasta w drzewo / y bywa  
wielse niz wshykie iarzyny / y pusca gale  
zie wielkie / tak is moga pod cieniem iego  
pracy powietrzni mieszkac. A thakowemi  
przypowieściami ktorych bylo wiele po  
wiadat im slowo / tak iako mogli sluchac.  
A krom przypowieści nie mowit do nich: a  
osobliwie zwolennikom swoim / wykladat  
ono wshytko.



A rzeki im w on ze dzien / gdzie iusz bylo  
wieczor: Przewiezmy sie na one strona. A o  
pusciwssy cluszcza / wzeli go tak iako byl w  
lodzi / ale y ine lodzie byly z nim. A stala sie  
iest burzka wielka z wiatru / thak ze waly  
wrzucata do lodzi / ze thez napelniala sie  
lodz. A on na then czas na zadku w lodzy  
spat na wezglowku: thedy go obudza / y  
mowia do niego: Mistrzu / nie tycze sie to  
ciebie / ze giniemy. Tedy wstawssy / przy  
grozil wiatrowi / y rzeki Morzu: vmilkn  
a y pokoy sie. A przestat wiatr / a sthalo sie  
vciszenie wielkie. Potym rzeki do nich: Cze  
muzeście thak boiazliwi ieszcze nie macie  
wiary? A polekali sie wielkim strachem:  
a mowili ieden ku drugiemu: Co mniemasz  
co to zasz jest / ze y wiatr y Morze poslusni  
mu?

### Cap: 5.

Opethynego ode cmy w krainie Gerásenstey wy /  
swobodzil od czartow / ktorym dopuscil wnise w  
wieprze / niewiaste ktora krwawa niemoc dlugo cier  
piala yzdrowil / y corka vmarta wstuzetil.

Przewiezli sie na one strone  
Morza do Krainy Gerásen  
stey. A gdy wychodzil z lodzi /  
natychmiast zabiezal mu z  
grobow czlowiek przy ktorym  
byl duch nieczysty / ktorzy mieszkanie swe  
mial w grobiech / a iuz go zadon ani lancu  
chami mogl zwiadc: bo czesto w pete oko  
wani / y lancuchami zwiadzany / lancuchy  
porwat / a petha potamal: a zadon go nie  
mogl vkroci / wstawicnie we dnie y w no  
cy / w grobiech y na gorach bywat / wrzesz  
czac / y rzezac sie kamieniami. Ten wyrzawo  
sy Jezusa z daleka / przybiezat / y dat mu ch  
wate / a krzyczac wielkim glosom / mowit:  
Co mnie z thoba Jezusie synu Boga naye  
wshslego: Poprzysegam cie przez Boga /  
abyś mie nie trafil. Bo mowit do niego  
Jezus: Wynidz ducha nieczysty od czlowie  
ka tego. A pytal go. Co za imie masz? A on  
mu powiedzial: Dzieia mi cma: bo nas  
sam wiele. A prosil go wieldze / aby go nie  
wyganiat precz z oney krainy: A bylo tam  
przy gorze stado wieprzow wielkie / na pa  
sley. A prosili go oni duchowie zli / mowiac:  
Dopusc nam w te wieprze / ze w nie wnise  
dziemy. A wnet im tego pozwolit Jezus.  
Tedy wyszedssy oni duchowie nieczysti / we  
sli w wieprze / a potym wielkim pedem o  
no stado wieprzow wskoczylo w Morze / o  
dwa tysiaci wieprzow / y potoneli w Mo  
rzu. A oni co ie pasli / vdiekwssy powiedzieli  
te rzec w miescie / y po wsiach. Tedy wy  
sli ludzie cheac widziec co sie bylo stalo / y

Matth: 8.  
Luce: 8.

Matth: 8.  
Luce: 8.

Asto: 16.

Matth: 8.  
Luce: 8.



## Ewangelia.

przysli do Jezusa / a wyzrazawssy onego o-  
betanego / a on siedzi / obrat sie / y zupełne-  
go rozumu / polekali sie. Oni tedy ktorzy  
na to patrzyli iako sie co dzialo z onym o-  
betanym / powiedzieli im wssystko / y o wie-  
siazach. Tedy ieli go prosic aby wyszedl z  
ich granic. A gdy wstepowal do todzi / iat  
go prosic on co byl opethanym / aby mogl  
byc z nim / y niedopuszczic mu / ale mu rzekl:  
Idz do domu twego do swoich / opowiedz  
ze im / iako wielkie (rzeczy) tobie Pan uczy-  
nil / a iako sie zlutowal nad toba. A obssedl  
a poczat opowiadac w dziesiaci miast / iako  
z nim wielkie rzeczy uczynil Jezus: a wssy-  
scy sie temu dziwowali.

Matth: 9.  
Luce. 8.

A gdy sie zas przewiozl Jezus w todzi  
na druga sfbione morza / zessla sie tluszcza  
wielka do niego / y byl przy Morzu. Tedy  
przyszedl ieden z przetozonych w Boznicy  
imieniem Jairus / a wyzrazawssy go padl do  
nog iego / y prosil go wielce / mowiac: ze-  
czu corka moja kona: przyjdz wloz reke  
swoie na nie / zeby zdrowa y zywa zostala.  
A ssedl Jezus snim: a za nim ssa tluszcza  
barzo wielka / y sciskali go. A niewastha  
ktora cierpiata krwotok dwanaście lat /  
y barzo wiele ucierpiata od wielu lekarzow  
y iuz byla wydata na nie wssystko co miała /  
a przed sie sie iey nie nie polepszylo / ale owo-  
ssiem tym sie gorzezy miała: ta gdy wssyslata  
o Jezusie / przystapila w oney tluszczy z ty-  
tu / y dotkneta sie ssaty iego / bo tak sobie my-  
slita: ze bym tez y ssaty sie iego dotkneta / te-  
dy bede zdrowa. A tudziez wyschlo krwotok  
krwie iey: y poczuta na ciebie ze byla v dro-  
wiona od choroby.

Matth: 9.  
Luce. 8.



A tudziez Jezus poznawssy sam w sobie  
ze wyslata z niego moc / obrociwssy sie do tlu-  
szczy / rzekl: Kto sie dotknal odzienia me-  
go? A mowili mu zwolennicy iego: Wi-  
dzisz ze cie tluszcza sciska / a powiadasi ktho  
sie mnie dotknal? A ogladal sie chcac wi-  
dziec one / ktora to byla uczynita. Ale nie-  
mo iassa boiac sie y drzac / wiedzac co sie smia

stalo / przysla y padla przed nim / y powie-  
dziala mu wssystke prawde. A on rzekl iey:  
Corko / wiara twoia ta ciebie zdrowa uczy-  
nila: Idz w pokoiu / y badi zdrowa od cho-  
roby twoiey.

Luce. 7.

On thego domawia: alie przyda poslo-  
wie do onego przetozonego w Boznicy / po-  
wiadaiac: ze corka twoia iuz vmarta / co  
iuz wiecey gaba mistrza: Ale Jezus wssy-  
sawssy to slowo ktore powiadano / rzekl o-  
nemu przetozone: Nie boysie iedno thylko  
wierz. A niedopuszczic nikomu isc za soba /  
iedno Piotrowi / Jakubowi / y Janowi  
bratru Jakubowemu.

Matth: 9.  
Luce. 8.

A przysli do domu oneo przetozoneo / y wy-  
szat tam zgiel / ano placza y lamentua.  
A wssedwssy rzekl im: Co sie frasiacie albo  
ptaciecie: nie vmarta ta dziewczeczka ale spi.  
Tedy sie posmiawali z niego. Ale on wy-  
gnawssy wssystki / poiat oycy y matke oney  
dzieweczki / y te ktorzy z nim byli / y wssli  
tam gdzie lezala dziewczeczka. A trzymaiac  
reke dziewczeczki / rzekl iey: Talitha kumi /  
co sie wyklada dziewczeczko thoc powia-  
dam wssam. A natychmiast wsshata dzie-  
weczka y chodila. A byla we dwunastie  
lat / y zumieli sie z vmieniem wielkim. A  
przekazal im Jezus aby zaden thego nie-  
wiedzial. A kazal iey dac iesc.

Ioan: 11.

4. Reg: 4.

Ioan: 5.

Akto: 9.

### Cap: 6.

Pan Krystus w oyczynie nuczaiac / nie cinyt cud /  
zwolenniki po dwu sie / piec tysiecy ludu karmi / po-  
wodnie chodzac Morze vspokoil / y wiele niemocnych  
vzdrowil.



Wssedwssy zamtad / ssedl do oy-  
czyzny swoiey / y sli tez za nim  
zwolennicy iego. A gdy bylo w  
Sobote / poczat uczyc w Boz-  
nicy / y wiele ich slyssac dzivo-  
wali sie oney nauce iego / mowiac: Skad je-  
ten ma te wssystkie rzeczy / y co thoz ma-  
drosz / ktora mu iest dana / y cuda takie kto-  
re sie przez iego rece dzieia: Iza to nie cie  
sla / syn Maryiey / brath Jakubowy Jozes-  
phow / y Judy / y Symonow: zas y siostry  
iego nie tu z nami sa. A gorssyli sie w nim.  
A mowil im Jezus: Jz nie iest prorok bes  
vcciwosci / chyba w oyczynie swoiey / y w  
domu swoim / y miedzy rodzina swoia. A  
niemogt tam zadnego cuda uczynic / iedno  
kilk chorzy kladac na nie rece vzdrowil /  
y dziwowal sie dla niedowiarsstwa ich: tak  
ze chodzil po miasteczach okolicznych / na-  
uczaiac.

Matth: 13.  
Luce. 4.

Matth: 13.  
Luce. 4.

Ioan: 4.

Matth: 13.  
Luce. 4.

Matth: 13.  
Luce. 4.

chy



# S: Marta.

chy nieczystymi. A przykazał im aby nieje-  
go nie brali na drogę/ iedno tylko laske: ani  
kalecy/ ani chleba/ ani w trzosię pieniedzy/  
ale aby obuwssy sie w trzewiki tchylko/ dwu-  
sukien nigdy nie obtoczyli: Mowit ym też.  
Gdziekolwiek wnidziecie do domu/ tam  
trwajcie/ aż stamtad wynidziecie. A kto  
rzyby was kowie nie przyieli/ ani chcieli  
sluchać/ wychodząc stamtad obijcie proch  
z nog wassych im na świadectwo.

Oni tedy wyszedssy opowiadali ludzom  
aby pokute czynili: y wyganiáli wiele dia-  
belskwá/ y pomázowali oleiem wiele cho-  
rych/ a bywali wzdrowieni.

Ussłsat to Krol Herod (bo sie bylo roz-  
głosilo a obiadwito imię iego) tedy mowit:  
Ji Jan krzciiciel wstat zmartwych: y prze-  
toż dziecia sie dzwiy przezeń. A drudzy zaś  
mowili: że to iest Eliasz/ drudzy zaś powia-  
dali: iż iest prorok/ albo iako ieden z proro-  
kow. Co usłssawssy Herod/ rzekł: Jan kto-  
regdia dał ściać/ ten oto zmartwychwstat.



Bo tenże to Herod/ poslawssy dat był poi-  
mac Janá/ y wsadził go do ciemnice/ dla  
Herodiady żony Philipá bráthá swego/ że  
ia był poiat. Bo wiec mawiat Jan Herodo-  
wi: Nie godzić sie thobie mieć żony bráthá  
twego. Stchadze Herodiás czuhata y zata-  
wiata nań/ y chciataby go bytá zabić/ ale nie  
mogła. Bo sie Herod obawát Janá/ wie-  
dzac go być meżem sprawiedliwym y swie-  
tym/ y przystrzegat go a wiele rzeczy czy-  
nit usłuchywaiac go: a schucia go sluchat.  
A gdy sie tráfit dzień prawię po te<sup>o</sup>/ że He-  
rodes na imieninach swych wieczerza ná  
Kriazetá/ Hetmány/ y co czelnieysse w Ga-  
lileicy sprawował: gdy wesslá corká they  
Herodiady/ y tancowata y podobata sie He-  
rodowi/ tudzież y wssystkim co spotu sie-  
dzieli/ rzekł Krol do dzieweczki: Proś o-  
demnie co chcesz/ a dam ci/ y dotożt iey te-  
go przysiega: że czegokolwiek żadać be-  
dziesz/ toć dam/ by wiec potowice Krolest-  
wá moiego. Ktora wyszedssy/ rzekła do ma-

teki swoiey: Czego mam prosić: Ona iey po-  
wiedziata: Proś gtowy Janá Krzciiciela.  
A gdy zaś wesslá nátychmiasł spospiechem  
a ochotnie do krolá/ prosiła mowiac: Chce-  
abyś thudzież teraz dat mi ná misie gtowe  
Janá Krzciiciela. A zafasował sie krol dla  
oney przysiegi/ y dla tych co pospolu siedzie-  
li niechciat iey zasmucić: Ale poslawssy Ka-  
tá/ rozkazał przynieść gtowe ie<sup>o</sup> ná misie.  
A ściał go thám w ciemnicy. A przyniosł  
gtowe ie<sup>o</sup> ná misie/ y dat ia dziewce: a dzie-  
weczka podata matce swey: Co usłssawssy  
zwolennicy iego/ przysšli/ y wzieli ciato ie-  
go/ y pochowali ie w grobie.

A zssedwssy sie Apostołowie do Jezusa/  
dali mu sprawę o wssystkim co czynili/ y co  
uczili. A rzekł im: Podźcie osobno ná pustę  
miesce/ a odpoczyńcie máto. Abowiem ich  
było wiele co przychodzili/ y odchodzili/ tak  
że y czasu ku iedzeniu nie mieli. A wssedssy  
do todzi/ odiachali ná pustę a osobne miey-  
sce. Widzac tłuścje że odieżdżaiá/ y dowie-  
dziato sie ich wiele: tedy ze wssystkich miast  
pieśso zbieżeli sie tam/ y vprzedzili ie. A wy-  
ssedwssy Jezus wyrzát tłuścja wielka/ y z-  
luchował sie náđ nimi/ abowiem byli iak o-  
wce nie máiace pásterzá/ y począt ich náu-  
czać wielu (rzecz.) A gdy iuż (temu) wiel-  
ki czas był/ przysłhapili zwolennicy iego/  
mowiac: Pusteć tu iest miesce/ a iużi go-  
dzina minetá: Opuść ie/ aby ssedssy thę do  
okolicznych wsi y miastheczeń/ nákupili so-  
bie pokármow ktoreby iedli. Odpowiadá-  
iac Jezus rzekł im: Daycie wy im iesc. Oni  
mu odpowiedzieli: Szedssy kupmy za dwie  
ście groszy chleba/ thedy im damy iesc. A  
rzekł im: Wiele chleba macie/ idźcie spátr-  
cie. A gdy sie dowiedzieli/ rzekli: Piecioro  
y dwie rybce. A rozkazał im/ aby kázali sieś  
wssystkim/ gromadami ná zielonym sienie.  
A rozsádzili sie ná cześci/ po stu y po piaci  
dziesiat. Tedy wssawssy piecioro chleba/  
y dwie rybce: weyrzawssy w niebo/ błogos-  
ławit/ y tamat one chleby/ a dawat zwo-  
lennikom swoim/ aby kładli przed nie (tak  
że) y ony dwie rybce podzielił wssystkim.  
Jedli tedy wssyscy y násyćili sie. A názbierali  
ostátkow odrobiny/ dwanaście koskow pel-  
nych/ y z onych ryb. A było tych ktorzy iedli/  
pieć tysiecy meżow.

Potym wnet przymusił zwolenniki swo-  
ie żeby do todzi wstapili/ aby przed nim iá-  
chali za morze do Bethsaidy/ pokiby on nie  
rospuścił ludu. A gdy lud rospuścił/ ssedł ná  
gore ná modlitwę.  
A gdy było w wieczer/ bytá todz ná poárzob-  
ku Morzá/ a on sam ná ziemi. A widzac  
ie że pracuta a robia wiosłami/ bo im był  
wiatr przeciwny/ tedy około czwartey stra-

Matth: 14.  
Luce: 9.  
Ioan: 6.

Matth: 9.  
Ezech: 34.

Matth: 14.

Marci: 8.

Matth: 14.  
Ioan: 6.



# Ewangelia.

3y nocney/ przyszedł do nich chodząc po morzu/ y chciał ie minąć. Ale oni gdy go wyjrze-  
li chodzącego po Morzu/ mniemieli żeby  
iaka obluda była: y krzyknęli. Abowiem  
wssyscy go widzieli: y zadržali soba. A  
naley miały iat mówić do nich/ a rzekł im:  
Nieście dobre duffanie/ iacni jest nie boy-  
cie sie. Tedy wstąpił do nich do łodzi y wci-  
nął wiatr. A tym wiecey a wiecey dżiwowa-  
li sie sami w sobie: bo byli nie zrozumieli o  
chlebiech. Bowedim było serce ich zaslepio-  
ne. A gdy sie przewieźli/ przyiachali do sie-  
mie Genezareth: y staneli v portu. A wy-  
szedłszy iuz z łodzi/ wnetze go poznali: a obie-  
gając wssysthke kraine/ porzeli na łozach  
znosić one ktorzy sie zle mieli/ gdzie iedno  
o nim slysseli. A gdziekolwiek wchodził do  
miasteczek/ albo do wsi/ albo do miast/ po-  
wlicach kładli niemocene/ y prosili go/ żeby  
choć podobną odzienia iego mogli sie dot-  
knąć: a ilekolwiek sie dotykało/ stawali sie  
zdrowemi.

## Cap: 7.

Ludzkie wstawy przeciwnie Boskim odrzuca/ Cerkie  
Zanęneyssiey niewiasty/ od diabła wybawia. Glu-  
chego y niemego wzdawia.

Matth: 15.

**W**szedł sie do niego Pharyzeuszo-  
wie y niektorzy z Dokthorow/  
przyszedłszy od Jeruzalem. A gdy  
wyjrżeli niekthore z zwole-  
now iego a oni pospolitemi re-  
komu/ to jest nie wmytemi/ iedza chleb: gaa-  
nili ie stego. Abowiem Pharyzeusowie y  
wssyscy Żydowie/ iesliby często ręk nie wmy-  
wali/ nie iedza: trzymając podanie shtar-  
ssych: zrynkutę przyszedłszy by sie nieumi-  
li/ nie iedza: y innych rzeczy wiele jest/ kto-  
re podane im sa ku chowaniu: (iako) omy-  
wanie kielichow/ y kruszlikow/ y naczynia  
miedzianego/ y toż.

Esaie: 29.

A spytali go Pharyzeusowie/ y Doktho-  
rowie: Czemu zwoleńczy twoi nie chodzą  
według podanych wstaw od shtarssych/ ale  
owssiem pospolitemi rekomu iedza chleb: A  
on odpowiadając rzekł im: Dobrze Proro-  
kował Izaiasz o was pokrętych ludziach/  
tak iako napisano jest: Ten lud wsty mie cci-  
ale serce ich daleko jesth ode mnie. Ale po-  
proźnicy mie chwala nauczaiać naukę y  
przykazania ludzkiego. Bo wy opuściwszy  
przykazanie Boże/ trzymacie podane wsta-  
wy ludzkie/ omywania kruszlikow/ kielis-  
chow/ thakże innych wiele rzeczy tym podo-  
bnych czynicie. A mowil im: Dobrze od-  
rzucacie przykazanie Boże/ żebyście pod-  
nia wassę chowali. Abowiem Moyses po-  
wiedzał: Czci oycę twego/ y matkę twoię.

Exodi: 20.

Deute: 5.

Także/ kto by stworzył oycu albo matce:

smierć niechay vmrze: a wy zaś powia-  
dacie: Rzeźbci człowiek oycu albo matce/  
Korbán/ co jest dar/ ktorýkolwiek jest odes-  
mnie/ tobie będzie pożyteczny/ a wiecey nie  
nie dopuszczacie mu czynić oycu swemu/ al-  
bo matce/ odcinając a niszcząc słowo Bo-  
że przez podana wstawa wassę kthorascie  
wydali/ y wiele innych rzeczy tym podobnych  
czynicie.

Przyzwawszy zaś tłuszcza/ mowil im:  
Sluchaycie mie wssyscy y rozumieyćcie/ Nie  
jesth nic zewnetrznych (pokarmow) czło-  
wieczych/ co wchodząc weni miatoby go  
splugawic/ ale te rzeczy kthore z człowieką  
pochodzą/ te sa kthore nieczystym czynia  
człowieką. Jesli kto ma wssy na sluchanie  
niechay slucha.

A gdy wssedł do domu od tłuszczy/ pyta-  
li go zwoleńczy o przypowieść. A rzekł  
im: Takżeście y wy bes wyrozumienia/  
Nierozumiecieś/ że każda rzecz zewnetrz-  
na kthora wchodzi w człowieka/ nie może  
go pokalic/ bo nie wchodzi w serce iego/  
ale idzie do żołądka/ a wychodzi swa droga  
czyszciać wssystkie pokarmy. A powiadał  
im/ że te rzeczy kthore z człowieką wycho-  
dzą/ the splugawiaia człowieka. Bo ze  
wnatrz/ z serc ludzkich/ zle myśli pocho-  
dzą/ cudzołóstwa/ psoty/ meżoboystwa/  
złodzieystwa/ takomstwa/ złości/ zdrady/  
niewsshydlivosti/ oko zle/ bluźnierstwo/  
pycha/ głupstwo. Wssystkie the rzeczy zle/  
zewnatrz pochodzą/ y pokalaja człowieka.

A powstawszy stamtąd szedł do granic  
Tyrrskich y Sydonskich: a wssedłszy do domu/  
niechciał aby ktho o nim wiedział/ ale nie-  
mogli sie zasać. Abowiem niewiasta iako  
skoro wssysła o nim/ kthorey corka miała  
ducha nieczystego/ wssła/ y wpadła do nog  
iego. Abowiem była niewiastha poganska/  
Syrophemistárodem. A prosila go o tho-  
aby wygnat dyabelstwo z tey dziewczki. A on  
iey rzekł: Uciech sie pierwey nasyca synowie  
boć niedobrze by to rzecz była/ wsiac chleb  
synowski/ a rzucac go psom. Tedy ona odpo-  
wiedziata y rzekla mu: A owssiem Pánie/  
ale wzdyc y szczeniata iedza wiec pod sht-  
tem odrobiny synowskie. A rzekł iey: Dla-  
tey mowy/ Józ/ iuz ci wsslo dyabelstwo z  
corki twoiey. A gdy przysla do domu swe-  
go/ nalazla dziewczeczkę a ona leży na tożu/  
y dyabelstwo od niey odeslo.

A wssedłszy zaś z granic Tyrrskich/ szedł  
przez Sydon do morza Galilejskiego/ arzo-  
dektem miedzy granicami Dekapolskiemi.  
Tedy mu przywiada głuchego y niemego/  
y prosila go aby wložyl nań ręk. A on od-  
wiodłszy go z tłuszczy osoblwié/ wložyl pa-  
ce swoje w wssy iego: a wyplanawssy/ dot-

Exodi: 21.

Matth: 15.

Matth: 15.

Matth: 9.

Luc: 11.



# S: Marka.

Enat sie ięzyka iego / y weyszawssy w nie-  
bo / westchnat / y rzekł mu: Ephetha / tho  
iest / otworz sie. A natychmiast otworzyły  
sie wssy iego / y rozwiązana iest zwiastka ię-  
zyka iego / y mówił dobrze. Tedy przekazał  
im / aby tego nikomu niepowiadali. Ale im  
tego im wiecey zakażował / thym wiecey a  
wiecey opowiadali / y tym wiecey sie dziwo  
wali / mówiac: Dobrze wssysthko uczynił /  
y gluche uczynił że slyssa / y nieme że mowia.

## Cap: 8.

Wskazawssy Pan siedmiorgiem chleba / y trocha  
rybek czterzy tysiące ludzi / Phariszeom znamięnia  
nie chce wstąpić / Slepogo oświeca / zwolennikom so-  
pyta wssy coby o nim trzymali / meke swoje przepo-  
wiada / y naśladowcami swoimi zaplata obicenie.

**M**One dni zaśie gdy była wielka  
chłuszcza przy Jezusie / a nie-  
mieli coby iedli: zezwawssy  
zwolenniki / rzekł do nich:  
Mam lutość nad tłuszcza: Bo  
już odo trzy dni trwają przy mnie: a nie ma  
ia coby iedli: a ieslibym ie opuścić głodne-  
mi a iacznemi do domu swego / wstąpić na  
brodze: Bo niektorzy z nich z daleka przy-  
šli. A odpowiedzieli mu zwolennicy iego /  
Skądżeby ich kto mogł nakarmić tu chle-  
by na puszczu? A spytał ich: Wiele chlebow  
macie? Oni powiedzieli / Siedmioro. A ro-  
kazał tłuszczy wsiąść na ziemi. A wziawssy  
siedmioro chleba / uczyniwssy dzięki / ta-  
mat / y podawał zwolennikom swoim / aby  
prze nie kładli: y kładli przed tłuszcza. Nie-  
li też y troche rybek / y te też błogosławił / y  
kazał prze nie położyć. Jedli tedy / y byli  
nasyćeni: y zebrali co było odrobin zostato /  
siedm kossow. A było tych ktorzy iedli / ia-  
koby czterzy tysiące / potym ie rozpuscił.

A tudzież wnet wstąpiwssy do łodzi / ze  
zwolenniki swemi / przewiośl sie do krain /  
Dalmanutskich. A wysli Phariszeussowie /  
y ieli sie snim gadać / domagać sie od nie-  
go znamięnia z nieba / kussac go. A west-  
chnawssy duchem swym / rzekł: Coż ten ro-  
dzay domaga sie znamięnia? Zaprawdę  
powiadam wam. Nie będzie dano nara-  
dowi temu znamię. A opuściwssy ie / wsta-  
pił zaśie do łodzi / y przewioźł sie na one  
strone morza.

A zapomnieli wziąć chleba: że nie mieli  
przy sobie w łodzi iacy ieden chleb. Tedy  
przekazał im mówiac: Baczcie / a strzeż-  
cie sie kwasu Pharyzeyskiego / y kwasu He-  
rodowego. A myślił / rzekłszy ieden ku dru-  
giemu: że chleba nie mamy. Co pozna wssy /  
rzekł im Jezus: Coż myślicie iż chleba nie

macie? Jesczeń nie baczyście ani rozumie-  
cie: Jesczeń zaślepione macie serce wasze:  
Mając oczy nie widzicie: y wssy mając nie  
slyssycie: Ani pamiętacie kiedym ono ple-  
cioro chleba rozłamał między pięć tysięcy /  
a wieleście kossow pełnych odrobin nabra-  
li: Powiedzieli mu / Dwanaście. A gdym  
siedmioro chleba (podzielił) między czte-  
rzy thysiące: wieleście kossow odrobin na-  
brali: Powiedzieli mu / Siedm. Potym im  
rzekł: Jakkóż więc dotychmiast nierozumie-  
cie?

A przysli do Bethsaidy / tedy mu przy-  
wiedli slepego / y prosili / aby sie go dotknął  
A potawssy za rękę slepego / wywiodł go  
precz ze wsi: a plunawssy na oczy iego / wo-  
żywssy też ręce swoje / spytał go iesliby co  
widział. A on poyrzawssy rzekł: Widzę lu-  
dzie iakoby drzewa / chodzące. Potym zaśie  
włożył ręce na oczy iego / y począł widzieć /  
y przywrocon iest ku zdrowiu / tak iż iasnie  
widział wssysthko. A posłał go do domu iego  
mówiac: Idź do domu swego: A iesli do  
wsi wnidzies / nikomu nic nie powiadać.

A wyszedł iesh Jezus y zwolennicy iego  
do miasteczek Cesarey (przez wsi) Phi-  
lipowey: a w drodze będąc pytał zwolenni-  
kow swych / temi słowy: Kim mie być ludzie  
powiadają? Oni mu odpowiedzieli / rze-  
kac: Jedni Janem Krzcicielem / drudzy  
Jeliashem / a drudzy też iakoby iednym z  
Prorokow. Tedy im rzekł: A wy też kim  
mie być powiadacie? Odpowiadając Piotr  
rzekł mu: Ty ieszes Chrystus. I zagroził im /  
aby nikomu nie powiadali o nim.

A począł ich nauczać / że syn człowieczy  
potrzeba aby wiele wcięrpiał / a żeby był od-  
rzucony sromotnie od shtarssych / y od nays-  
wysssych kapłanow / y od Doktorow / y że  
ma być zabity: a po trzech dniach zmart-  
wych wstać. A mówił to słowo iawnie. Te-  
dy odwiódł go Piotr / począł go gromić.  
A on obrociwssy sie / y widząc zwolenniki  
swoie / zagroził Piotrowi / mówiac: Podź-  
mi w tył ssatanie / bo nie rozumiesz co iesh  
Bożego / ale co iest ludzkiego.

A zezwawssy tłuszcza z zwolenniki swo-  
mi / mówił im: Jesli ktho chce za mna iść /  
niech sie sam siebie zaprzy: niechże weźmie  
krzyż swój / y naśladowie mnie. Abowiem kto  
by chciał dusze swoje zachować / ten ia straci:  
Ale kthoby stracił dusze swa dla mnie / y  
dla Ewangeliey / ten ia zachowa. Bo a co  
za pożytek uczyni człowiekowi / by pozyskał  
wssytek świat / a stracił duszę swę uczynił:  
Albo / ktora da człowiek zamiennie / za dusze  
swoie? Abowiem kthoby sie mnie wstydał /  
y słow moich / między tym narodem cudzo-  
łożnym y grzesznym: tedy y syn człowieczy

Marci. 6.

Ioan: 6.

Matth: 15.

Marci: 8.

Matth: 16.

Lucas: 9.

Ioan: 6.

Matth: 16.

17. & 20.

Matth: 16.

Lucas: 9.

Lucas: 17.

Ioan: 12.

Matth: 10.

Lucas: 9.

& 12.

Acto: 24.



# Ewangelia.

bedzie sie go wstydat / gdy przydzie w ch-  
wale oycy swego z Angioty swietemi.

## Cap: 9.

Pan gdy sie przemienil na gorze przed Apostholy/  
Eliaf y Moyses ukazal sie im / Eliassowo przyscie  
w Janie przemianionnie / Lunatyka wzdrawia / po ko-  
ry nauce / gorzenia bronu / ogien y sol saleca.

Matth: 16.  
Luce: 9.



Ad to ieszcze mowit do nich: Za-  
prawde wam powiadam ze sa  
tu niektorzy z tych co tu stoia /  
ktorzy nie ukusa smierci / az  
wyjrza Krotestwo Boze przy-  
chodzace w moc.



Matth: 17.  
Luce: 9.

A po iesci dmach / porat z soba Jezus  
Piotra / y Jakuba / y Jana / y wiode na  
gore wysoka same osobno / y przefigurowat  
sie przed nimi. I stalo sie odzienie iego tna-  
ce / a barzo biale iako dnieg: tak iako biale  
go farbierz nie moze na ziemi uczynic. Uka-  
zat sie im tez Eliass / y Moysessem / ktorzy  
rozmawiali z Jezusem. A odpowiadaiac  
Piotr / rzekl Jezusowi: Mistrzu dobrze  
tu nam byc / sprawmy tu trzy przybytki: To  
bie ieden / Moysesowi ieden. a Eliassowi  
ieden. Bo nie wiedziat co mowit: a cho i  
sie byli boiaznia polekali. I stat sie iest ob-  
tok zaslaniaiaacy ie: przyszedl tez y gtos z o-  
btoku / mowiac: To iest syn moynaymilssy  
sluchayciego. Inatychmiast obeyrzawssy  
sie / nikogo inszego wiecey nie widzieli / ied-  
no tylko Jezusa z soba.

Matth: 3.  
Marci: 1.  
Luce: 3.

Matth: 17.  
Marci: 1.  
9.

A gdy z stheporwali z gory / zakazat im / aby  
nikomu nie powiadali thego co widzieli:  
chyba gdzieby iuz syn czlowieczy z martha-  
wych wstat. I zatrzymali to slowo w sobie  
pytaliac miedzy soba co by to bylo / Gdzieby  
zmartwychwstat. I pytali go mowiac: Coz  
tedy powiadaiac Pharyzeussowie y Dokto-  
rowie / zeby pierwey Eliass miat przysc:  
On odpowiadaiac / rzekl im: Eliass kiedy  
przydzie pierwey / naprawi wsytki rzeczy:  
I iako napisano iest na syna czlowieczego /  
azeby wiele rzeczy ucierpiat / y byt wzgar-

Esate: 53.  
Psalm: 21.

dzon. Ale powiadam ia wam / ze y Eliass  
przyszedl / y czynili mu cokolwiek chcieli ia  
to napisano iest o nim.

Przyszedssy potym do zwolennikow swo-  
ich / wyrzat elussza wielka przy nich / k tes-  
mu y Doktory / a oni sie gadaiu snimi. Tedy  
natychmiast wssytek lud wyrzawssy Jezu-  
sa / zumiat sie / y polekali sie / y przychodzic  
pozdrawiali go. A on ich spytal: Oco sie to  
miedzy soba gadacie.

Matth: 17.  
Luce: 9.

A odpowiadaiac ieden z tusszey / rzekl:  
Mistrzu / przynioslem syna swego do cie-  
bie / ktory ma ducha nieme: Ktory gdziez  
kolwiek go pochwyti / tluce go / a piany  
mu sie z wsthocza / a zeboma zgrzytha / a  
schnie. A mowitem zwolennikom twym /  
aby go wygnali / ale nie mogli.

A on odpowiadaiac / rzekl: O nie wierny  
narodzie / dlugoz wdy w was bede: dlugoz  
was cierpiec bede: Przynieście go do mnie  
A przynieśli go. A gdy go wyrzat / natych-  
miast im duch zamacl: a gdy go rzucil na  
ziemie / y walat sie toczac piany. Thedy spy-  
tal oycy iego. Jako themu dawno / gdy sie  
mu to przydalo: A on odpowiedzial / z dzie-  
cinstwa: a barzo czesto go miotal iuz w o-  
gien / iuz w wode / chcac go stracic: ale mo-  
zesli co ratuy nas / wlitowawssy sie nas. Ale  
Jezus rzekl do niego: Mozesli wierzye nie  
mas ci nie podobne temu kto wierzy.  
Tedy natychmiast zawolawssy otec onego  
dzieciecia / z placzem mowit: Wierze Pa-  
nie / rathuy niedowiarswa mego.

Luce: 1.  
9.

A gdy wyrzat Jezus tussza / a ona sie  
zbiega / przygrozil duchowi nieczystemu /  
mowiac do niego: Gluchy y niemy duchu /  
ia tobie przykazanie wynidz od niego / a wie-  
cey nie wchodz weni. Tedy on krzyzac y  
barzo go rozdzieraiac / wyszedl z niego / a  
on stal sie iako vmarty / tak ze ich wiele mo-  
wilo / iz ci vmart. Ale Jezus wawssy reke  
iego / podniosl go y wstat.

A gdy wssedl do domu / zwolennicy iego  
poraiennie pytali go / mowiac: Czemusmy  
go my nie mogli wygnac: A on im rzekl:  
Ten rod na zadna rzec nie moze wynisc /  
iedno na modlitwe y na post.

Matth: 17.

A z onad wyszedssy / sli mimo Galileia /  
ani chciat by kto o nim wiedziat. A ncu-  
czat zwolenniki swoje / y powiadat im / ze  
syn czlowieczy bedzie wydan w rece ludz-  
kie / y zabija go / a bedac zamordowany trze-  
ciego dnia zmartwych wstanie. Ale oni  
nie rozumieli tego slowa: a obawali sie go  
pytac. Potym przysli do Kaffarnaum. A  
bedac iuz w domu Jezus / pytal ich. Oczy-  
mescie na drodze rosprowiali: A oni na to  
mleceli. Abowiem na drodze miedzy soba  
rozmawiali ktoby z nich byl wieczssym.

Matth: 17.  
Marci: 8.  
9.  
Luce: 9.  
9.

Tedy



S: Warká.

Tedy on vsiadłszy powołał do siebie dwu  
nasze zwolenników / y rzekł im: Jesli kto  
chce pierwszym być / będzie wśech naostate  
czniejszym / y sluga wśyskich. A wzstawy  
dziecie / postawil ie między nimi / a obła  
piwszy ie / rzekł im: Ktokolwiek / iedno śla  
kich działek przymie w imie moje / ten  
mnie przymie. A ktokolwiek by mnie  
przyjął / ten ci mnie przymie / ale te  
go który mnie posłał.

Odpowiedział mu Jan / mówiąc: Mi-  
 strzu / Widzieliśmy iednego á on w imie  
 twoie wypadł dyaBELSKIWA / Który niecho-  
 dzi zá námi / y broniliśmy mu tego. Ale Je-  
 zus rzekł: Nie bronicie mu: boć żaden nie  
 jest kthoryby czynił moc w imie moje / żeby  
 mógł rychto á łatwie źle mówić o mnie: bo  
 ktho nie jest przeciwno wam / ten ci zawa-  
 mi jest. Albowiem kthoby wam dał napić sie  
 kubek żinnny wody w imie moje / przeto że  
 iestście Chrystusowi: záprawde wam po-  
 wiadam / nieustráci zapłaty swoiey.

A kobytoliwieł zgorssył iednego z tych  
 małutkich kchorzy w mie wierza: lepiej by  
 było ie° aby był wwiązany v syie ie° kāmien  
 żiarná osłowe° / á był do morzá wrzuconj. A  
 gdzieby cie gorssyłá reká twojá / odetni iá  
 bo lepiejci tobie wtomnym wniść do żywota  
 niżli dwie rece máiac idź do piektá / w  
 ogień nieugásisty / gdzie robak ich nieumie  
 ra / á ogień nie gáśnie. A iesli nogá twojá  
 ciebie gorssy / odetni iá: bo lepiej tobie chro  
 nym wnidź ku żywotowi wiecznemu / niżli  
 máiac obie nódze / być wrzuconym do piektá  
 w ogień nieugásisty: gdzie robak ich nieu  
 miera / y ogień nie gáśnie. Iesliż cie gorssy  
 oko twoie / wylup ie / lepiejci tobie wnidź  
 o iednym oku do krolesthwá Bożego / niżli  
 obie máiac / być wrzuconym w piekielny o  
 gień / gdzie robak ich nieumiera / y ogień  
 nie gáśnie. Abowiem każdy cztowiek og  
 niem będzie solon / y wsselk a offiárá / sola be  
 dzie soloná. Dobra iest sol: á będzie iest sol nie  
 słona / czym iá przyprawićte. Miećcie w so  
 bie sol / y miećcie pokoy między soba.

Cap: 10.

Rozwodni żadnym sposobem niedopuścić / dźsa-  
kam młakm dobrożeczcy / miodu ieniec Bogathy Páná  
niecheć naśladować / co za wyeść máia co dla Boga  
wszystko opuścić / swa meke po wtore opowída /  
o przytożenstwie zwolennkom Eáze / slepego oświeca.

**W**stawszy z onab/ przyszedł do  
granie żydowskich za Jordą-  
nem: I zeszli się z nim tłumy do  
niego/ a on iako był zwykł/ na-  
uczał je. Thedy przystąpiwszy

Pharyzeussowie pytali go. Godzili sie me-  
żowi żone opuścić: kussac go. A on odpo-  
wiadaiać / rzekł im: Co wam przykazał  
Mojżesz? Oni mu rzekli: Mojżesz dopuścił  
list rozwodny pisać / y opuścić. Odpowia-  
daiać im tedy Jezus / rzekł: Dla zátwár-  
dziatósći serca wássego nápisat wam cho-  
przykazanie. Ale od początku stworzenia /  
Meżá y niewiastę uczynił ie Bog. A prze-  
toż opuścił człowiek oycá swego y matkę / á  
będzie sie dzierzał żony swoiey / y będą dwá  
w iednym ciele. A tak już nie są dwóie / ale  
iedno ciało. Co tedy Bog złączył / człowiek  
niecháy nierozłącza.

A zaś w domu pytali go o choć zwolen  
niey iego. A rzekł im: Ktokolwiek opuści żo  
nę swą / a inna poymie / dopuszcza się cudo  
zostwa przeciwko niej. A opuścił ją  
mąż swego / y poydzie za innego / cudzoży  
wiec.

A przywodzili do niego dziatki małe / a by sie ich dotykał. Ale zwolennicy grofili tym kthorzy ie offiářowali. Co obaczylwszy Jezus / mial im za złe / y rzekł im: Dopuszczie dziatkom przychodzić do mnie: a nie zabazycie im / boć takich iest Królestwo Boże. Zaprawde powiadam wam: Kto był olwiek nie przyiał Królestwa Bożego iá to małutki / nie wnidzie do niego. I obłápiáć ie / y kłádac ná nie rece / błogosłáwil ie.

A gdy potym wyszedł był na drogę / przybie-  
żawszy ieden y Kleknawszy na kolana przed  
nim / pytał go mówiąc: Mistrzu dobry / co  
mam czynić / abym żywota wiecznego był  
wczesnikiem. Jezus mu na to rzekł: Cze-  
mu mnie zowieś dobrym? Żadny nie jest do-  
brym / iedno ieden / Bog. Umieś przyka-  
zania: Nie cudzołóż / Nie zabijaj / Nie  
kradni / Nie mów fałszywego świadectwa /  
Nie czynź zdrady / Czcij oycą twego / y mat-  
kę. A on odpowiadając / rzekł mu: M-  
strzu / te wssysłchłie rzeczy zachowywatem  
od młodości moiej. A Jezus weyrzawszy  
nań / vmitował go / y rzekł mu: Jednego  
tedy nie dosłhawa: Józ / rozprzedayże co-  
kolwiek masz / á rozday wbośłhwu: ttedy be-  
dziesz miał śkarb w niebie / á przyssedłszy /  
chodź za mną. Tedy on zastrasowałszy się z  
( tego ) słowa / siedł precz śmucny / abo-  
wiem był tym który miał wiele imienia.

Ogladnawssy sie thedy Jezus w koto /  
rzeki do zwolennikow swoich: Jako za tru-  
dnoscia ci co pieniadze maia / do krolestwa  
Bozego wnida: A zwolennicy z wmieli sie  
z slow tego. Ale Jezus zasie rzeki im: Sy-  
nasczkowie / iako trudno jest tym ktorzy w  
pieniadzach duffaia / wnisc do krolestwa  
Bozego: Latwiey Wietbladowi przejsc  
przez wssko igielne / niz bogatemu wnisc

Deute: 24.  
Matth: 5.

GeHe: L.

1848: 7

19.  
 Luke. 16

March: 19

LUKE, 18

Matth: 19

Luc. 12

Deute : 32

Exodi. 20

Acto: 2:

४.

Matth: 19

18.



# Evangelia.

do królestwa Bożego. Ktożby wiecy sie  
ieście dziwowali/ mówiac sami do siebie/  
Ktożby tedy może być zbawiony? A poys-  
rzawssy na nie Jezus/ rzekł: V ludzi niepo-  
dobna jest/ ale v Bogu nie. Abowiem wszy-  
stkie rzeczy podobne sa v Bogu.

Matth: 19.  
Luce. 18.

Potym iat Piotr mowic kniemu: Ocho  
myslmy opuścili wszytkie rzeczy/ a slisimy  
za toba. Odpowiadaiac Jezus/ rzekł: Za-  
prawde wam powiadam/ żaden nie ieśt  
ktoryby opuścił dom/ albo bracia/ albo sio-  
stry/ albo oycá/ albo matkę/ albo syny/ albo  
role dla mnie/ y dla Ewangielicy/ żeby nie  
wsiat/ skroć tak wiele/ teras tegoż czasu/  
domow/ y braciey/ y siostr/ y matkę/ y sy-  
now/ y rol/ z prześladowaniem: y w przy-  
mym wieku żywot wieczny. Ale wiele pier-  
wszych będzie posłedniemi: a posłednich pier-  
wszemi.

Luce. 13.

Matth: 19.

20.

Matth: 20.

Luce. 18.

Bedac na drodze gdy wstepowali do Je-  
ruzalemu: siedł przed nimi Jezus/ y dzwo-  
wali sie bázno: a idac za nim bali sie. A po-  
sawssy zaś sobie dwunastcie/ poczał im po-  
wiadac/ co miało nań przysc: Iż oto wste-  
pujemy do Jeruzalemu/ a syn człowieczy be-  
dzie wydan kráżetnom kaptánskim/ y dok-  
torom/ y starssym/ a zbadza go na śmierc/  
y wydadza pogánom/ y beda sie sniego na-  
grawac/ vpluia go/ y obiczuia/ y zabija/ a  
trzeciego dnia powstanie.

Matth: 20.

A przysthapili do niego Jakub/ y Jan/  
synowie Zebedeusowi/ mówiac: Mistrzu  
cheemy żebyś nam uczynił/ o cokolwiek  
byśmy cie prosili. On im rzekł: Co chcecie  
abym wam uczynił? A rzekli: Day nam/  
abychmy siedzieli/ jeden na prawicy two-  
iey/ a drugi na lewicy/ w chwale thwoiey.  
Ale Jezus rzekł im: Nie wiecie o co pro-  
sicie/ a możecie pić kielich który ja piję: a  
bo krzethem ktorzym sie ia krzczę/ możecie  
sie krzcić? Oni mu odpowiedzieli/ mo-  
żemy. A Jezus zaś rzekł im: Bā kielichci  
ktory ja piję/ będziecie pić/ y krzć ktorzym  
sie ia krzczę/ będziecie okrzćzeni/ ale sie-  
dzieć na prawicy moiey/ albo lewicy/ nie  
moia rzecz ieśt dać wam: ale tym ktorzym  
zgotowano ieśt.

Matth: 20.

Marci. 9.

Luce. 9.

22.

Wsllyssawssy to onā dziesiec/ ieli mieć zło-  
wola na Jakubā y na Janā. Ale Jezus  
przyzwawssy ich/ rzekł im: Wiecie że ci kto-  
rzy sie zbadza mieć przetożenstwo nád na-  
rody/ pánua nád nimi/ a Kráżetā ich mā-  
ia moc nád nimi. Nie tákci będzie miedzy  
wami/ ale ktorzykolwiek zechce być przeto-  
żenssym a wiethssym/ będzie wāssym služ-  
nikiem: a ktorzykolwiek zechce być miedzy  
wami/ pierwszym/ będzie v wāssysshkich  
sluga. Boć theś y syn człowieczy nie przy-  
siedł (ná to) aby mu služono/ ale aby služyl/

y dat dusse swoje ná odkupienie za wiele.

Ioan: 1.



Przysli potym do Jerichá/ a gdy zaś  
on siedł z Jerichá/ y zwolennicy iego y wiel-  
ka wielkość ludzi/ alić syn Thimeussow  
Barthimeus slepy/ siedział przy drodze że-  
brząc. Ten gdy wsllyssat iż Jezus Chazarán-  
ski ieśt/ iat wotac/ mówiac: Jezu synu Da-  
widow/ zmiłuy sie nademna. A gromił  
go wiele ludzi/ kázac mu milczec. Ale on  
tym wiecy ieście wotat/ Synu Dawidow  
zmiłuy sie nademna. Stánawssy tedy Je-  
zus kázat go do siebie przyzwac. A przy-  
zwali onego slepego/ mówiac mu: Bądź  
lepsy myśli/ wstān/ wola cie. A on porzu-  
ciwssy odzienie swoje/ porwawssy sie przy-  
siedł do niego. A odpowiadaiac Jezus/  
rzekł mu. Co chcesz abymci uczynił? A sle-  
py odpowiedział. Mistrzu náš uczyni  
abyś widział. A Jezus rzekł do niego: Jdź/  
wiara twoia zdrowym cie uczyniła. A tu-  
dziesz przeyszał/ y siedł za nim w drodze.

Matth: 1.

Luce. 1.

## Cap: II.

Pan Jezus ná oslecin do Jeruzalem w táchāt/ do-  
kościolā w sllyssy przedawalace wygánia/ wieczor-  
do Bethániey sie wrócił. Chazáratz w ráciac sie prze-  
klat fige/ kúpce z kościolā wygnat/ cypia by to mo-  
ca czynił/ niepowiedzial ydom.



Gdy sie przybližali ku Jeruzá-  
lem y do Bethániey ku gorze  
Oliwney/ iat slac dwu zwolen-  
nikow swoich/ y rzekł im: Jdź-  
cie do miasteczka ktorore prze-  
czinco wam ieśt/ y nátychmiasł w chodzac  
tam náydziecie oslaćko przywiazane/ ná-  
ktorzym jadny ieście człowiek nie siedział  
odwieścic ie/ y przywiedziecie mi. A rzeczeł  
wam kto. Co czynicie? Powiedzcie że go  
Pan potrzebuie/ tedj wnet ie przepuści tu.  
A sllyssy thedy/ nálešli oslaćko wviazane  
przed drzwiami ná dworcu ná roslānu/ y  
odwiazali ie. A niektorzy z tych eo tam stā-  
li/ mowili im: Coż to czynicie odwiezuac

Matth: 2.

Luce. 1.



# S: Marta.

ostatko: A oni im powiedzieli tak: iako im rozkazat Jezus y puszcili ie. Przywiedli te dy ostatko do Jezusa y wlozyli na nie odzie nie swoje y wsiadli na nie. A wiele ich odzie nie swoje slali na drodze: A drudzilepak roz gi z drzewa wcinali y rozsykali na drodze. A ci co przed nim szli y co za nim wotali mowiac: Zosanna / (cho uest zbaw nas) Stogoslawniony Ekhory przychodzi w imie panskie. Stogoslawnione Krolestwo oycy naszego Dawida ktore przychodzi: Zbaw nas na wysokeci.

Wssedl potym w Jeruzalem do koscio la y obeysrzawssy wssystko / gdy inz byla wie czorna godzina / wyszedl do Bethaniey ze dwiema naascia. A drugiego dnia gdy wy chodzili z Bethaniey / taknat. A wyiszawssy z daleka Sige a ona ma listie / przyszedl o wa by sra co na niey nalasl. A gdy k niey przystapil / nie nalazt nic proci listia / bo nie byl czas Sigam. Thedy odpowiadaiac Jezus / rzekl k niey: Juz wiecey na wieki / niechay z ciebie nikt owocu nie pozywa. A slyseli to zwolewnicy iego. Przysli potym do Jeruzalem. A gdy ssedl do koscio la / po czat wymiatatc przedawcey kupce z koscio la / y stoly bankierzkie / y katedry tych kto rzy sprzedawali gotebice powywracal / a niedopuszczal aby kcho iakie naczynie mial niesc przez koscio la y naucezat / powiadaiac im: Alaz nie uest napisano / ze dom moy be dzie nazwan domem modlitwy wsem na rodnom: A wyscie uczynili sniego iaskinie to trowska. Co wssysawssy / Przelozeni kaptan sey / y Doktorowie: okolo teo chodzili iako by go zachracili / bo sie go bali: abowiem wssysstka tlaszcza dziwowata sie nauce iego. I gdy bylo wieczor wychadzat z mia sta. A gdy zas rano szli / wyiszeli Sige ano wstata y z korzeniem. Tedy wspomniawssy Pioter / rzekl do niego: Mistrzu oto ona Siga ktora przeklata wstata.

Odpowiedziawssy J E Z V S rzekl im: Nieycie wiare Boza. Zaprawde wam po wiadam: is ktoby kolwek rzekl tey gorze / wsiawssy sie wrzuc sie w Morze / y zeby nie watpil w sercu swoim / ale zeby wierzyl is co kolwiekby rzekl / ze sie stanie: sthanie mu sie. Dla tego powiadam wam: Wssystko o co kolwiek modlac sie prosicie / wierzcie is otrzymacie / tedy sie wam stanie. A gdy sta niecie na modlitwie: odpuscicie iesli co ma cie przeciwno komu / aby y otec wasz ktory w niebieszech uest / odpuscit wam grzechy wasze. Gdzie iesli wy nie odpuscicie / ani tez otec wasz ktory w niebieszech uest / od pusci wam grzechy wasze.

A przysli zasie do Jeruzalem. A gdy chodzil w kosciele / przysstapili do niego

naywssy kaptani / y Doktorowie / y starzy yrzekli do niego: Kthora to moc czynis? Kroz ci dat the moc / abyś te rzeczy czynil? Tedy Jezus odpowiadaiac / rzekl im: Spy tam ia was tez o iedno slowo / odpowiedz cie mia ia wam tez powiem czyia to moc czynie. Arzest Janow / z nieba byl czyli z lu dzy? Odpowiedzcie mi. Tedy oni myslili so bie / thak mowiac: Jesli powiemy ze z nie ba / rzecze nam / Czemuzescie tedy mu nie wierzyli? Rzeczemyli tez z ludzi: Boiemy sie ludzi: bo wssysey mieli Jana za prawdzi wego Proroka. Odpowiadaiac tedy Jezu sowi / rzekli: Niewiemy. Jezus tez odpo wiadaiac / rzekl: Ani ia thez wam powiem czyia te rzeczy moc dzialam.

## Cap: 12.

Przepowiedc o winnicy Pan izdom powiada / a o ni baciac ze na nie mowi / chcieli go podchwycic w mowie / y poslali k niemu pytac o czyis Cestarski / y o smartwych wstaniu Saduceusow / na koniec sami o przykazanie pierwsze pytala / odprawiwssy ie Pan / wdowe v boga bogaczom przeklada.

Poczat do nich mowic w przy powiesciach. Jeden cslowiek naseczepil winnice / y ognal ia plotem / wykopal tez iame / y za budowal wieze / y nait ia wi nogrodnikom: a sam iachal w cudze strony Poslat potym czasu vyzekow do winogro dnikow sluzebnika / aby od nich wzial owo ce z oney winnice. Ale oni poimawssy go / vbili ij: y puszcili proznego. Poslat zas do nich innego sluge / y tego tez ranili w glo we / y nieucicwemi slowy zelzyli. Jescze te dy y drugiego poslat / ale y tego zabili y in nych wiele: iedne bijac / a drugie zabiaiac.

Jescze thedy maitac iedynego syna nay milsszego / y tego iescze do nich poslat / na o stacek / mowiac: ze wdy beda sie wssydac sy na mego. A oni zas winogrodnicy rzekli ieden do drugiego. Thoc to uest dziedzie Podscie zabijmy go: tedy nase bedzie dziea dzietwo. A zachwyciwssy go / zabili / y wy rzucili precz z winnice. Cos thedy uczyni Pan oney winnice: Przydzie / y wytraci winogrodniki / a poruczy winnice innym. Zajesce pisma tego nieczytali: Kamien ktory odrzucili budownicy / ten sie stat glo wa v wegta: Od Pana sie to stalo / a uesth dziwna rzecz w oczu naszych. A chodzili koto thego iakoby go poimali / ale sie bali tlaszczy / bo pobaczyli ze to podobienstwo knim mowil. A zostawiwssy go szli precz.

A poslali do niego niekthore z Sarizen srow y z czeladzi Herodowej: aby go pod chwycili w slowie. Thedy oni przysstapili /

rzekli

Matth: 21.  
Luce: 20.  
Esai: 5.  
Iere: 21.

Gene: 37.

Psal: 117.  
Acto: 4.  
1. Petri: 2.  
Matth: 22.  
Luce: 20.

Luce: 20.



# Ewangelia.

rzekli do niego: Mistrzu / wiemy tho iżes  
 prawdziwy / y niedbaś ninakogo: bo ty nie  
 patrzaś na osobe ludzka / ale w prawdzi  
 drogi Bożej nauczaś: Godzili sie dawać  
 tribut Cesarzowi / czyli niemamy dać? A  
 on wiedząc obtudność a chytróść ich rzekł  
 im: Czemu mnie kusicie? Przynieście mi  
 grosz że go oglądam. Tedy mu oni przynie  
 śli. Rzekł im: Czy to jest ten obraz / y na  
 pis: Powiedzieli mu / Cesarzki. Odpowie  
 działwszy tedy Jezus / rzekł im: Oddajcieś  
 tedy co jesth Cesarzkiego / Cesarzowi: a co  
 jest Bożego / Bogu. A dziwowali mu sie.  
 Przysli pothym do niego Saduceuszo  
 wie / ktorzy powiadaia żeby zmartwych w  
 stanie być niemiaty: y pythali go mówiac:  
 Mistrzu / Moizesz nam tak napisał / iż ie  
 śliby komu brat umarł / a zostawił żonę / a  
 synow by nie ostawił: aby brach poiat żonę  
 iego / y wzbudził potomstwo brata swego.  
 Było tedy siedm bráćiey / y poiat pierwszy  
 żonę / umarł pothym niezosthawiwssy po  
 tomka. A poiat ia wtory / umarł też y ten:  
 ale ani ten zostawił potomka. Trzeci theż  
 takież: y tak ia poymowali wssystkí siedm:  
 a niezosthawili pothomka. Naposledz ze  
 wssystkich umarta jesth niewiasta. A thak  
 przy wskrzeszeniu gdy zmartwych wstana /  
 ktorego stych żona będzie: bo ia siedm me  
 żow mieli za żonę.  
 Odpowiadaiac Jezus / rzekł im: Izaś  
 nie przeto stadzicie / że nieumiecie pisma  
 ani mocy Bożej: Abowiem kiedy zmar  
 twych wstana / ani sie beda żenić / ani wy  
 dawać za mażi: ale sa iako Aniołowie Bo  
 ży w niebiesiech.  
 A o umartych żeby mieli powsthać / nie  
 czytaliście w Kriegach Moizezowych / nad  
 onym krzakiem iako mu mówił Bog / the  
 mi słowy: Ja jestem Bog Abrahánow / y  
 Bog Isákow / y Bog Jakobow: Nie jest  
 ci Bog umartych / ale żywych. Wy sie tedy  
 bázno mylicie.  
 A przystąpił ieden z doktorow / ktorzy  
 slyssat se społecznie gadaiace. A widząc że  
 im dobrze odpowiedział / spytał go: Ktore  
 by było przykazanie ze wssystkich pierwsse.  
 Ale Jezus odpowiedział mu: Iż pierwsse  
 między wssystkiemi przykazanie jest. Słu  
 chay ludu Izráelski / Pan Bog twoy / Bog  
 ieden jest. A będziesz mitował Pána Boga  
 twego / z zupełnego serca twego / y ze wssy  
 stkiey dusse twoiey / y ze wssystkiego rozsu  
 mu thwego / y ze wssystkiey mocy twoiey.  
 To jest pierwsse przykazanie. A wtore zaś  
 jest themu bázno podobne. Będzieś mito  
 wał bliźniego twego / iako siebie samego.  
 Wierse przykazanie nad to dwoie nie jest.  
 Tedy mu rzecze on doktor.

Dobrześ Mistrzu a w prawdzi spowie  
 dział: że ieden jest Bog / a niemáš insszego  
 prócz niego. Żeby był mitowan z zupełne  
 go serca / y ze wssystkiego rozumu / y ze wssy  
 stkiey dusse / y ze wssystkiey możności: a mi  
 łować bliźniego / iako siebie samego: Wier  
 sa co jest / niżli wssystkie zupełne y zbożne  
 offiary.  
 A Jezus widząc iż mądrze odpowie  
 dział / rzekł do niego: Nie jestes daleko od  
 królestwa Bożego. A żaden go iuż wiecey  
 nie smiał pytać.  
 A odpowiadaiac Jezus / mówił naucza  
 iac w kościele. Jakoż powiadaia doctoro  
 wie że Christus jesth synem Dawidowym:  
 Gdyż sam Dawid mówi duchem swietym:  
 Rzekł Pan tu Pánu memu / siedź na prá  
 wicy moiey / dokad niepotóże nieprzyació  
 ty twoie / podnośkiem nog twoich. Sam  
 tedy Dawid zowie go Panem / stadz tedy  
 jest synem iego: A wielka tłuszcza rada ie  
 go słuchata. A mówił im w nauczaniu swo  
 im: Strzeżcie sie tych doktorow / ktorzy  
 chea w sáćach długich chodzie / y żeby ich  
 pozdrawiano na rynku / a w bożnicach w  
 pierwszych stolecach siadać / y mieć pierwsse  
 miejsca na wieczerzách / ktorzy pojeráia do  
 my wdow / pod pokrýwká a zasloná długiey  
 modlitwy / ci beda mieć dłuższy sad.  
 A siedząc Jezus przeciw stárbnicy koś  
 cielney / patrzał iako tłuszcza miorata pie  
 niadze do niey / y wiele bogaczow / bázno  
 wiele miorali. A gdy przysla iedná vboga  
 wdowa / wrzuciła dwa drobne pieniażá /  
 co waży czwarta część pieniażá. A wez  
 wawssy zwolennikow swoich / rzekł im: Za  
 prawdę powiadam wam / że thá vboga  
 wdowka / wiecey niżli wssystcy wlożyła w  
 te skrzynie. Bo wssystcy z tego co im zby  
 wało kładli: ale thá z niedostharku swego /  
 wssystko co miała to wlożyła / wssystko po  
 żywienie swoje.  
 Cap: 13.  
 Pan Krystus i Jermálan idac / spytan od zwolenni  
 kow o swym przyściu / y o dokonaniu swiata / wiele  
 rzeczy ktorychby sie strzedz mieli / y ktorychby náslado  
 wać mieli przepowída.  
 Gdy zaś wychodził z kościoła:  
 rzekł do niego ieden z zwolenni  
 kow iego: Mistrzu / ogła  
 day iakieś to kámiennie / y iakie  
 budowánia. Odpowiadaiac  
 Jezus / rzekł mu: Widzish to wssystko thak  
 wielkie budowánia: Nie będzie zostawion

Kámienn



drzew. Po  
 za znał te  
 czy pocia  
 poczat im  
 Pro nie z  
 imie moie  
 ich zwiado  
 manie on  
 rzecze mu  
 bowiem p  
 domi / y k  
 będzie sie  
 (alec) che  
 A wy p  
 was wyda  
 bić w Bo  
 przed Ar  
 im ná swi  
 dziech pie  
 wángelia  
 A gdy  
 was / nic  
 cobyscie  
 dano w o  
 wiem nie  
 Duch swi  
 y ośtec sym  
 ce / y beda  
 w wssystki  
 go A kto b  
 zbawiony  
 A gdy b  
 senia / a o  
 ta / niech  
 w żydow  
 ry / a kto i  
 domu / a  
 swego:  
 zad nie w  
 ie. Ale biá  
 pierfiach  
 wódy aby  
 one dni y  
 poczatku  
 aż do ryc  
 Pan onw  
 cztowiek:  
 Kto rze  
 nie wierz



## S: Warka.



Samie na kamie-  
niu / kthory by nie  
byl stazony.

A gdy siedzial na  
gorze oliwney prze-  
ciw Kosciotowi /  
pythali go osobli-  
wie / Piotr / Ja-  
kub / Jan / y An-  
drzej. Powiedz nam kiedy to bedzie: a co  
za znak tego bedzie: gdy sie te wszystkie rze-  
czy poczyna dziać? Odpowiadając Jezus /  
poczał im powiadać: Pátrzcie te<sup>o</sup> by was  
kto nie zwiodł. Boć ich wiele przyjdzie w  
imie moje powiadać / że ja jest / y wiele  
ich zwioda. Ale gdy usłyszycie walki / y mnie  
mianie o walkach / nie lekajcie sie / boć the-  
rzej musza być: aleć iestże nie koniec. A  
bowiem powstanie narob przeciwko naro-  
dowi / y krolestwo na krolestwo / a miescy  
bedzie sie ziemia trzęsła / beda thezy gody /  
caleć the rzeczy początkiem boleści.

A wy pátrzcie sami siebie: Boć beda  
was wydawać na Seymiech / y beda was  
bić w Bożnicach / a przed Starosthami y  
przed Krolmi bedziecie stawać dla mnie /  
im na świadectwo. Ale po wszystkich naro-  
dzich pierwey musi być opowiadana E-  
wangelia.

A gdy by was wiedziono / wydawać  
was / nie sie nie rozmyślajcie przed tym  
co byście mieli mówić. Ale co wam bedzie  
dano w one godzinie / to mówcie. Albo-  
wiem nie wy iesthescie co mówicie / ale  
Duch swiety. Wyda brat brata na śmierć:  
y oślec syna / y powstano synowie na rodzi-  
ce / y beda im śmierć zadawać. A bedziecie  
w wszystkich w niehawiszi / dla imienia me-  
go A kto bedzie trwał do końca / ten bedzie  
zbawiony.

A gdy byście wyjrżeli brzydlwość / spusto-  
szenia / a ona stoi gdzie nie ma być / kto cży-  
ta / niech rozumie / Tedy na then czas ci co  
w Zydowskowie sa / niechay wcielać na go-  
ry: a kto iest na dachu / niech nie schodzi do  
domu / ani wychodzi aby co wziął z domu  
swego: A kto bedzie na roli / niech sie na  
zad nie wraca / chcac wziąć odzienie swo-  
ie. Ale biada brzemienym / y tym co przy-  
piersiach trzymają w one dni: Modlcie sie  
wždy aby te rzeczy nie byli imie. Bo beda  
one dni wciśki takowemi / iakie nie były od  
początku stworzenia ktore stworzył Bog /  
aż do tych miast: ani beda. A by nie skończył  
Pan onych dni / nie byłby zbawion żaden  
człowiek: ale dla wybranych ktore wybrał /  
skończył dni. Tedy na ten czas gdzieby wam  
kto rzekł: Owo tu iest Chrystus / Oto tam /  
nie wiercie. Boć nastana fałszywi Chry-

stusowie / y fałszywi Prorocy / y beda czynić  
znaki y cuda / ku zawiedzeniu / moželi być  
też y wybranych. Przetoż wy baczcie na tho-  
otom ci wam opowiedział te wszystkie rze-  
czy.

Alle w one dni po onym wdraczeniu / słoń-  
ce sie zaciemi / y kieżyc nie poda światłości  
swojej / y gwiazdy z nieba beda padać / y  
mocy kthore w niebieszech sa porusza sie.  
Tam na ten czas wżrzo syna człowieczego  
przychodzącego w obłokach / z wielką mo-  
cą y chwytą. A na then czas posle Anglos-  
ty swoje / y zgromadzi wybrane swoje od  
czterzech wiatrach / od kraiu ziemi aż do  
wierzchu nieba.

Dierżcie przypowieść od figi. Gdy już  
latorosli ey odmłodnieie / a pusi z siebie li-  
ście poznawacie iż blisko już lącho: Także  
y wy gdy wyjrżycie że sie dzieła the rzeczy /  
wiedźcie iż blisko iesthc a prawię / we drze-  
wiach. Zaprawde powiadam wam / że nie  
przemienie ten rodzaj / aż sie to wszystko sta-  
nie. Niebo y ziemia przemina / ale słowa  
moje nie przemina. A o onym dniu albo go-  
dzinie nikt nie wie / ani Angiotowie w nie-  
bie / ani syn / iedno oćiec.

Baczcie na to / czujcie / a modlcie sie / bo  
nie wiecie kiedy czas bedzie. Jako wiecezto  
wiel żaiachawszy w cudze strony / opuścił  
dom swoy / y dał slugam swoim moc nad ko-  
żda sprawą / a Odwiernemu rozkazal aby  
czuł. Czujcież thedy / bo nie wiecie kiedy  
Pan a gospodarz domu przyjdzie / w wie-  
czor czyli o połnocy / czyli gdy kury poia / czy  
rano / by na ten czas / gdy przyjdzie nagle /  
nie nalaś was a wy spicie. A coć wam mó-  
wie / toć wszystkim mówię / Czujcie.

### Cap: 14.

Zydowie spiskali się na Pana Jezusa / ktorego Ma-  
goalena namazala / choć iaz zwolennicy ssemra / wiel-  
konocnego baranka pożywa / w ogroycu sie modli /  
od ydow za Judassowa pomoca poiman / przed A-  
fassen oskarzen / piron sie go zaprzat trzy kroć.

**D**wa dni / miało być pożywa-  
nie Baranka y Praśnic: A ku-  
kali najwyżsi kaptani / y do-  
torowie (sposobu) iakoby go  
zdrada poimali / y zabili. Bo  
tak mówili: Nie w dzień swiety / by sie sta-  
rozruch niestł w ludzich.

A gdy był już w Betaniey w domu Si-  
mona Tredowatego / a siedział za stołem /  
przysła niewiasta ktora miała siolek Ala-  
bastrowy / olejku Spiki Nardowego / bar-  
zo drogiego: a stukły on sioleczek / wylata-  
oletek na głowe iego. A byli niektorzy co-  
iey za złe mieli / sami w sobie mówiac: A

Matth: 24.

Luce: 21.

Ioelis: 2.

Danie: 7.

Matth: 24.

Luce: 21.

Ako: 1.

Matth: 24.

o 25.

Luce: 12.

o 19.

Matth: 26.

Luce: 22.

Ioan: 12.

Matth: 26.

Luce: 7.

Ioan: 12.



# Ewangelia.

przecj stala sie taka wtrata takiego oleyku: Bo ten oleyk mogl sie przedac / wiecey niz za trzy stą grossy / y rozdany być ubogim. A mieli warch na nis.

Alle Jezus rzekł k nim: Dajcie iey pokoy: czemu sie iey wprzekrzacier. Dobry uczynek sprawit nademna. Abowiem ubogie zawždy bedziecie miec z soba: a gdy bedziecie chcieli / możecie im dobrze czynić: ale mnie nie zawždy macie. Co miała / thowczynila: Oprzedzila aby namazala ciato moje ku po grzebieniu. Zaprawde powiadam wam / Gdziekolwiek bedzie powiadam ta Ewangelia po wssystkim swiecie / y to co ta uczynila / bedzie powiadam na pamiatke iey.

Matth: 26.  
Luce: 22.  
Ioan: 13.

Tedy Judas Iscariotes ieden ze dwuna scie / sedl do naywyszych kaplanow / chcac go im wydac. Ktorzy to wsslystawy wradowali sie / y obiecali mu dac pieniadze. A on tego patrzal iakoby go snadnie wydat.

Exodi: 12.  
Matth: 26.  
Luce: 22.

Pierwszego tedy dnia Prasznic / kiedy wielkonocnego Baranka offiarowali / rzecli do Jezusa zwolennicy: Gdzie chcesz zebyśmy szli / y nagotowali tobie / abyś pożywat Baranka wielkonocnego? A poslat dwu zwolennikow swoich / rzekac im: Idziecie do miasta / a podla was czlowiek dzban wody niosac / idziecie za nim: a gdziekolwiek wnidzie / mowcie gospodarzowi onego domu / ze Mistrz ci tak powiada: Gdzie jest wieczernik moy / gdziebym wielkonocnego Baranka z zwolenniki swemi pożywat: Tedy on wam wskaze wieczernik wielki / wslany / tamże nam nagotuycie. A odeszli zwolennicy tego / a przysli do miasta / y nalezli tak iako im byl powiedzial. A nagotowali wielkonocnego Baranka.

Matth: 26.  
Luce: 22.  
Ioan: 13.

A gdy bylo wieczor / przyszedl ze dwiemana scia. A gdy oni siedzieli za stodem y idli / rzekł im Jezus: Zaprawde powiadam wam / zeć mie ieden z was wyda / ten ktorzy semna gie. Tedy oni poczel sie frasowac / y mowic do niego koždy z osobna. A za ia Panie: On ym potym rzekł / ieden ze dwu nas cie / ktorzy semna omacza reke w misie. A syn ci czlowieczu idzie tak / iako napisano jest onim: Ale biada temu czlowiekowi przez ktorego syn czlowieczu bedzie wydan dobrze bylo iemu / by sie byl nigdy nienarodzil ten czlowiek:

Matth: 16.  
Luce: 22.  
1. Cor: 11.

A gdy oni iedli: wzial Jezus chleb / y bto go slawiac tamat / y dat im / a rzekł: Biercie / Toć jest ciato moje. Potym wzial wssy kielich / dzieki czyniac / dat im. A pili z niego wssy. A rzekł im: To jest krew moja nowego testamentu / ktora za wiele bedzie wylana. Zaprawde powiadam wam / ze iuz niebedepit z tego rodzaju winney maseice / az do onego dnia / gdy ie bede pit no

we w krolestwie Bozym. A odmowiwssy modlitwe a dzieki Bogu / wysli na gore Olivona.

A rzekł do nich Jezus: Wssystcy sie zgorzycie we mnie tey nocy: Abowiem tak napisano jest. Ubije Pastherza / a rozprossa sie owce. Ale kiedy zmartwych wstane / y przedze was do Galileiey. Tedy Piotr rzekł do niego: By sie też wssystcy zgorzylili: ale ja nie. A rzeczemu Jezus: Zaprawde powiadam tobie / ze thy otho tey dzisieyszey nocy / pierwey niz kur dwa kroc zapoie / trzy kroc sie mnie masz zaprzec. A on tym wiecey mowit: Bym też mial pospotu skoba vmrzec / tedy sie ciebie niezaprze. Wtasy też takieś y wssystcy mowili.

Matth: 26.  
Zacha: 13.  
Asto: 11.

A przysli potym do iednego Solwarku / ktorzy nazywano Gethsemani. A rzecze zwolennikom swoim: Siedziecie tu / ze sie poyde pomodla. Tedy wzial z soba Piotra / Jakuba / y Jana: y iat sie lezac y cnac sobie. A rzecze do nich: Zatosna iesth dusza moja az do smierci: potrwajcie tu / a cznycie. A gdy odszedl od nich maluczko / y padl na ziemie / y modlil sie: iesli zby moglo być / aby odesla od niego godzina / y rzekł: Abba / Oycze / wssystkie rzeczy tobie sa mozne: przeniesze ten kielich odemnie / wsa koż nie co ia chce / ale co ty.

Matth: 26.  
Luce: 22.  
Ioan: 13.

Przyszedl potym / y nalazt ie a oni spia. A rzecze Piotrowi: Simonie / spisz: nie mogtes iedney godziny czuc: Cznycie / a modlcie sie / byście nieprzysli na pokussenie. Duchci wždy iesth pogotowiu / ale ciato krewkie. A zasje odssedssy modlit sie / thez slowa mowiac: A wrociwssy sie / nalazt ie z nowu a oni spia / bo byly oczy ich obciazone / y niewiedzieli co mu mieli odpowiedziec. Przyszedl ieszcze y potrzebie / y rzekł im: Spijcie iuz / y odpoczywajcie. Juzi do sye / przyslac godzina / otho syn czlowieczu bedzie wydan grzesnikom w rece. Wstañcieś podimy: otoć ten ktorzy mie wyda iuz blisko iest.

Ioan: 12.

Matth: 26.

Matth: 26.  
Luce: 22.  
Ioan: 13.

On te ieszcze domawia: przyszedl Judas Iscariotes ieden ze dwunascie / a z nim etu sscia wielka / z mieczmi / z kymi / poslani od naywyszych kaplanow / y Doktorow / y Starszych. A on wydawca dat im byl znak / mowiac: Kogoćkolwiek pocaluie / then ci iest: trzymajcieś go / a wiedziecie ostroznie. A gdy przyszedl / natychmiast przysthapiwssy do niego / rzekł: Mistrzu moy: y pocatowat go. Tedy oni rzucili sienau z rekoma: y poimali go. A ieden z tych ktorzy tam o koto stali dobywssy miecja / vderzyl sluge naywyszego kaplana / y odciat mu vcho. A odpowiadaiac Jezus / rzekł do nich: Wymiscie na mie iakoby na totora z mieczmi /

2. Reg: 10.

Matth: 26.  
Luce: 22.



# S: Mária

3 tymi/ abyście mie poimali: na każdym  
dzień bywał w was w kościele nauczając /  
a niepoimaliście mie. Ale aby sie wypelnily  
pisma.

Tedy zwolennicy iego opuszcili go /  
wyszyscy wcieli. Ale ieden młodzienczek siedł  
za nim odziewszy sie tak na gote ciało prze-  
cieradtem: tedy go też poimali. A on zrzus-  
ciłwszy przescieradto/ nągo od nich wcieli.

Przywiedli tedy Jezusa do naywyższego  
kapłana: y zessli sie wyszyscy kapłani/ y do-  
ktorowie y starzy. A Piotr siedł z nim z da-  
leką aż na dworzec naywyższego kapłana/  
y siedzał tam z służebnikami w ognia/ grze-  
jąc sie. A naywyższy kapłani/ y wyszyści  
rada/ szukali przeciw Jezusowi świadec-  
twa/ aby go na śmierć wydali/ ale nienay-  
dowali. A wiele ich dawalo fałszywe swia-  
dectwo przeciwko niemu: ale niebyły zgo-  
dne one świadectwa. Potym niektorzy po-  
stawy/ wydali fałsne świadectwo prze-  
ciwko niemu: temi słowy/ Styszelismy cho-  
my że tak on mówił: Ja stąże kościół ten  
reka zbudowany/ a za trzy dni zbuduje in-  
ny nie reka uczyniony/ ale y to świadectwo  
nie było słusne. Tedy powstawy naywyż-  
szy kapłan na szodek/ pytał Jezusa/ mo-  
wiał: Tłic nie odpowiadasz na the rzeczy/  
ktore tobie oto ci zamiatają? Ale on mil-  
czał/ y nie odpowiedział. Potym zaś  
pytał go naywyższy kapłan/ y rzekł kńie:  
Ty iestes Christus syn Boga Stogosiawio-  
nego? A Jezus powiedział mu/ Ja iestem:  
A wyzrycie syna człowieka siedzącego  
na prawicy mocy Bożej/ y przychodzące-  
go z obłoki niebieskimi.

Tedy naywyższy kapłan rozdārł na so-  
bie odzienie/ rzekł: Coś iessze chcemy  
świadkow: Styszelisście bluznierstwo. Co  
sie wam zda? A oni wyszyscy osadzili go być  
winnym śmierci. A pocżeli niektorzy nań  
plwać/ y zakrywać twarz iego/ y piesci-  
mi go bić/ mówiac mu: Prorokuy/ a służ-  
bnicy policzki mu dawali.

A gdy był Piotr na dworcu na dole: przy-  
szła iedna dziewczka naywyższego kapłana.  
a wyzrawy Piotr a on sie grzeje/ poy-  
zrawy nań/ rzekł: A thys był z Jezusem  
Kazarskim? A on sie zaprzat/ mówiac:  
Ani go znam/ ani wiem co mówisz. A wy-  
siedł precz przed dwor/ a Kur zápiat. Po-  
wthore gdy go zaś wyzrąta dziewczka/ ietá  
mowić do tych co tam stáli: Ze then z nich  
iest. A on zaś sie zaprzat. A po mátey chw-  
li zaśie ktorzy też tam stáli/ mówili Piotro-  
wi: Záprawde z nich iestes/ Bos thez y Ga-  
lileyczk iesth. Ale on iat sie przeklinac/ y  
przysięgać. Zeć nie znam tego człowieka/  
o ktorym powiadaćie. A natychmiast Kur

drugi raz zápiat. A wspomniat Piotr na  
ono slowo ktore mu był powiedział Jezus:  
że pierwey niż Kur dwa kroć zápoie/ trzy  
kroć sie mnie záprzysz. A pocżat plátac:

## Cap: 15

Pan Jezus przed pitatem postawion/ po wypuszcze-  
niu Barabassá na śmierć zdan/ wkrępiowan/ nągrá-  
wan/ umiat/ Fryzja iet/ pocżewie pogrzebion.

**T**edy natychmiast ráno nay-  
wyższy kapłani uczyniwszy rá-  
de z starzemi/ y z Doktorzy/ y ze  
wyszym Senatem/ zwiaza-  
wszy Jezusa/ wiedli go y wyda-  
li Pitatowi. A pytał go Pitat/ Ty iesth  
Krolem Żydowskim? A on odpowiadac/  
rzekł mu: Ty powiadasz. A starzyli nań nay-  
wyższy kapłani o wiele rzeczy. Pitath zaśie  
pytał go mówiac: Tłic odpowiadasz nie?  
Obacz iako w wielkich rzeczach cie winu-  
ia. Ale Jezus wiecey nie odpowiedział:  
tak że sie Pitat dziwował.

Ale na dzień swiety/ zwykt im był wypu-  
ścić iednego z więziow o ktorego by kol-  
wiek prosili. A był ieden co go zwano Ba-  
rabassem/ ktorzy był w więzieniu z zbro-  
dniami/ że w zwadzie zbroit był meżoboyst-  
wo. A gdy wesslá wzgore tłuszcza/ pocżetá  
prosić (żeby uczynit) iako záwždy zwykt  
im czynić. Ale Pitath odpowiedział im/ y  
rzekł: Chcećie wypuszczyć wam Krolá Ży-  
dowskiego? Bo wiedział dobrze że go prze-  
zabrosć/ wydali byli naywyższy kapłani.  
A Biskupowie pobudzili tłuszcza/ aby rá-  
czej wypuscił im Barabassá. Pitath zaśie  
odpowiadac/ rzekł im: Coż tedy chcećie  
is uczynie Krolowi Żydowskiemu? A oni  
zás záwołali/ Wkrzyszy go: Ale Pitat mo-  
wit do nich: Coż wždy z tego uczynit? A oni  
tym wiecey wotali/ Wkrzyszy go. Tedy Pi-  
lat chcac ludu dosyc uczynić/ wypuscił im  
Barabassá/ y wydal Jezusa wbieżowane-  
go/ aby był wkrępiowan.

Wiedl. go tedy żołnierze na Rathus do  
sieni/ y zwotali wyszyckie rote/ potym oblekli  
go w páwtokę/ a wploty wlozyli nań ciera-  
niowa korone. A pocżeli go pozdrawiac/  
Bads pozdrowion Krolu Żydowski. A bili go  
w głowe trzcina a plwali nań/ y wlekatac  
na kolana/ chwata mu czynili.

A gdy sie z niego nągrawali/ zewlekli  
go z páwtokę/ y oblekli go w odzienie iego/  
y wiedli go/ aby go wkrępiowali. A przymu-  
sili iednego ktorzy mimo nie siedł imie-  
niem Symoná Cyreneyskiego/ idącego ze  
wsi/ oycá Alexandrowego y Rufá/ aby w-  
siał kryż iet. A przywiedli go na Golgota

Marci. 14.

Psalmo. 2.  
Matth: 27.  
Luce. 23.  
Ioan: 18.

Matth: 27.

Matth: 27.

Matth: 27.  
Luce. 23.

Matth: 27.  
Ioan: 19.

Ioan: 19.

Matth: 27.  
Luce. 23.



# Ewangelia.

ta miejsce / co sie wyklada / miejsce trupich  
gtow. A dawali mu pic wino z mirra zmie-  
pane / ale nie przyjal go.



Psalmo. 21.  
Matth: 27.  
Ioan: 19.

Isaie. 53.  
Marci. 14.  
Matth: 27.  
Lucie. 23.

Matth: 27.  
Lucie. 23.

Psal: 21.

A ci co go krzyzowali / rozdzielili odzie-  
nie iego / miecac onie los / kthoby co mial  
wziac. A bylo o trzeciej godzinie / y ukrzyzo-  
wali go. A byl napis sprawy iego napisany  
Krol Zydowski. A ukrzyzowali thez z nim  
dwou totrow / iednego na prawicy / a drugie  
go na lewicy iego. A wypelnilo sie pismo  
ktore mowi: Nie ztoczynicami policzon iest.  
Chodzac tedy mimo bluznili go / chwie-  
iac gtowami swemi / a mowiac: Ach ty co  
kasis kosciot Bozy / y we trzech dniach y bu-  
duiesz. Wybar sie sam z stapiwshy z krzyza.  
Takie tez y naywysszy kaptani nagradowa-  
iac sie mowili ieden do drugiego z Doktor-  
mi. Inse wspomagal / a sam sobie pomoc  
nie moze. Chrystus Krol Izraelski / niechay  
teraz z stapi z krzyza / niech to wyrzymy te-  
dy wierzymy. Oni tez co snim byli ukrzy-  
zowani / vragali mu.

A gdy byla slosa godzina / staly sie ciema-  
nosci po w wysstkiey ziemi / az do dziewia-  
tey godziny. A o dziewiatey godzinie zawo-  
lat Jezus gtosem wielkim / mowiac: Eloi /  
Eloi / lamma sabachani. Co iest wytozono  
Boze moy / Boze moy / przeczesz mie opu-  
sz: A niektorzy z tych co tam okolo stali / sly-  
szac to / mowili: Oro heliassa wota. Bieza-  
wshy tedy ieden / y napoiwshy gebke z octem

y obwinawshy ia na trzcinie / podawal mu  
pic / mowiac: Daycie pokoy: obaczmy przy-  
dzieli heliass zeynowac go. Ale Jezus za-  
wotawshy gtosem wielkim / wypuscit Du-  
cha.

Tedy zasloni kościelna rozpada sie na  
dwoie / od wierzchu az do dolu. Widzac to  
Setnik ktory tam naprzeciwko stal / i z tat-  
wotaiac Duchą wypuscit / rzekl: Zapraw-  
de ten czlowiek / byl synem Bozym. Byly  
tez tam y niewiasty z daleka patrzaiac: mie-  
dzy kthoremi byla Maria Magdalená / y  
Maria Jakoba mnieyszego / y Jozeffowa  
marka / y Salome. Kthore gdy w Galileiey  
chodzily za nim / y poslugowaly mu / y in-  
nych wiele / ktore z nim pospoltu byly wessly  
do Jeruzalem.



A gdy inz bylo wieczor / (ze byl dzien go-  
towania ktory iest przed Sabbota) przy-  
szed Jozeff z Arymatyiey znamenity dzie-  
sietnik / ktory tez byl oczekawaiacy Krole-  
wa Bozego: ten smiele wssedl do Pitaha /  
y prosil o ciato Jezusowe. A Pitat dziwo-  
wat sie temu / by inz mial vmrzeć. A przy-  
zwawshy Setnika / pychal go / iesliby inz v-  
mari. I gdy sie dowiedziat od Setnika da-  
rowal ciato Jozeffowi. A Jozef kupiwszy  
przescieradlo / zlawshy go wwinat w prze-  
scieradlo / y polozyl go w grobie / kthory byl  
wykowany w skale. A przywalit kamien na  
drzwi grobowe.

A Maria Magdalená / y Maria Jozef-  
fowa / patrzaly gdzieby byl polozon.

Cap: 16.

Matth: 27.  
Lucie. 23.

Matth: 27.  
Lucie. 23.

Ioan: 19.

Matth: 27.  
Lucie. 23.  
Ioan: 19.

Matth: 27.



## S. Mária.

Gdy niewiasty do grobu rano z masłami przysły  
Aniż opowiada im martwy chwałanie Pana Chry-  
stusowe / który po cielestym wstaniu przed wolennym  
si wstąpił w niebo.



**G**dy już minelá Sobboć / Má-  
rya Mágdałená / y Mária Ja-  
kobowá / y Salome / nákupity  
náscei wonnych / aby przyszed-  
ły namázali Jezusa. A báz-  
rąno w pierwsy dzień po Sobboć / przy-  
šli do grobu: ano już słońce wzeszło. A mo-  
wily iedną do drugiey: A któż nam odwali  
kámień ode drzwi grobowych. Thedy por-  
zawszy / wyjrzały odwalony kámień. Bo  
był bázro wielki. A wssedšy do grobu / wy-  
rżaly młodzińca siedzacego po prawey  
stronie / odzianego w szatę biłą / y prawie  
stretwiaty. Tedy on im rzecze: Nie lekaycie  
sie. Jezusa ssukacie Názarańskiego / wkrzy-  
żowanego. Wstáci / niemaś go tu / orho y  
mieśce gdzie i było potożono. Ale idcie / po-  
wiedzcie z wolennikom iego y Piotrowi /  
żeć was vprzedzi do Gálileiey / tam go wy-  
szycie / iáko wam był powiedział.

A ony wyszedšy / vciety z grobu / bo ie był  
zdiat strách y zleknienie / y nikomu nic nie  
powiedziaty / bo sie bály.

Wstawszy tedy Jezus rano pierwszego  
dnia po Sobboć / vkazał sie napierwey

Maryey Mágdałenie / z ktorey był wygnat  
siedm czártow. A ona sšedšy opowiedziá-  
tym kthorzy z nim bywali / kłáacym y plá-  
czacym. A oni slyšac iže był żyw / y že go wi-  
dziá / nie wwieryli. Potym zaś dwiema  
z nich idacym / vkazał sie w inney postaci /  
gdy šli do wsi / a či sšedšy opowiedzieli to  
drugim / ale ani thym wwieryli.



Náostatek vkazał sie iedenásce (zwo-  
lennikom) siedzacym za stotem: y wyma-  
wiał im niedowiarstwo ich / y zátwárdziá-  
tość sercá ich / iž thym kthorzy go widzieli  
zmartwych wstatego / nie wwieryli. A rzekł  
im: Szedšy ná wss / šteť swiát / opowiaday-  
cie Ewángielia kždemu stworzeniu. Kto  
wwiery / a okrei sie / zbáwion będzie: Ale  
kto nie wwiery / będzie potepion. A tych k-  
to rzy wwiery / te známioná beda náśladowác  
W imie moie dyabelstwa beda wymiárá-  
iezyki nowemi beda mowić: Weże beda  
bráć: A iesli by co śmiertelnego pili / nie be-  
dzie im škodžito: Ná niemocne / rece beda  
kłáść / a beda sie dobrze mieć.

Pan tedy Jezus gdy tego co mowil do-  
konat / wšiet iest do niebá / y siedzi ná prá-  
wicy Božey. A ony wyszedšy kázali wše  
dy: a Pan im pomagal / y powie-  
šci potwierdzał / cudy ktore  
zá nimi šly.

Koniec Ewángieliey S. Mária.

Matth: 28.

Luce. 24.

1. Cor: 15.

Luce. 24.

Luce. 24.

Matth: 28.

Ioan: 20.

Akto: 5.

8. 16.

19.

Akto: 2.

Luce. 10.

Akto: 28.

Akto: 14.

28.

Luce. 24.

Akto: 1.

7.

Ebreo: 2.



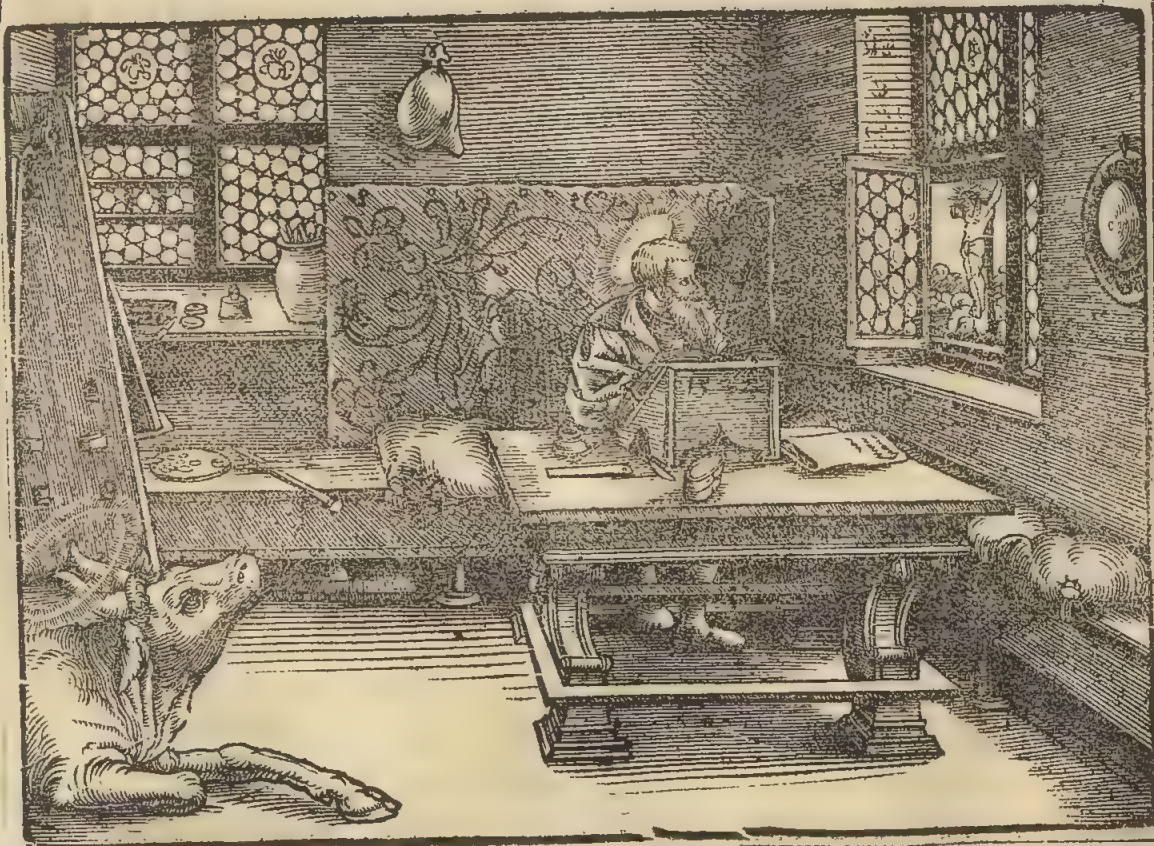
## Ewangelia.

### Przemowa na Ewangelia świętego Łukasza.

**S**więty Łukasz lekarz y malarz / był zwolennikiem Aposto-  
łskim / a nawiecy świętego Pawła / przy którym był aż do  
jego dokonania. Ewangelia te napisał krześcianom w A-  
chaicy / która począł od kapłanstwa / na znamie / iż od ży-  
dow wzięte / a Chrystusowi miano być dane / iako o nim  
napisano jest. Thy jesteś kapłan na wieki według porządku  
Melchisedechowego. A pisał Ewangelia swoje przeciwko  
naukam fałszywym żydowskim y kacerzkim. Żydowie mówili by Pan Chri-  
stus nie był kapłanem / iż nie był z rodu kapłanckiego. Kacerzowie zaś mienili  
li / aby nie był zbawicielem świata. Ktore błedy święty Łukasz mocno tłu-  
mi przez odpuszczanie grzechow ludzom grzesznym iako zależało na  
prawdziwego kapłana y zbawiciela świata y lekarza dusznego.  
Przetoż też znamionowan jest przez ciela.

### Przemowa Świętego Łukasza do Theophila.

**N**iewiesz wiele ich o to sie kusiło aby porządnie spisali po-  
wieść tych rzeczy ktore sie w nas wypełniły: thak iako nam  
podali ci co z początku sami y widzieli / y byli sługami they-  
mowy: z dało mi sie też iako temu ktorym wssystkie rzeczy  
spoczątku dobrze poial / wypisać porządnie wssystko / tobie  
cnotliwy Theophile: abyś poznał tych słow ktoryches  
jesth nauczon / szczyra prawde.





S: Lukassá.

# Świała Pana Jezu Chrysta Euan

gelia podług Lukassá Świałego/na xxiij Kápitul roz-  
dzielona.

## Cap: i.

Elżbieta pocławssy Janá/ od panny Máriej z du-  
cha swiętego bezmienney nawiędzona/ wrodziła syná  
Zachariassowi przed tym mienem/ a potym proro-  
kustacem.



**A**ż za dni He-  
rodá Krolá Jud-  
skiego/ niektho-  
ry Káptan imie-  
niem Zachariás/  
z porzadku Abia-  
ssowego: a żoná  
tego z corek Aaro-  
nowych/ kthorey  
imie było Elżbie-  
ta.

A byli oboje sprawiedliwych prz ed Bo-  
giem/ chodząc we wsytkich przykazaniach  
y vsprawiedliwieniach Páńskich bez przy-  
gany/ a niemieli syná: przetcho iż była El-  
żbieta nieptodna/ a oboje iuż byli podessli  
w leciech swoich.

A státo sie gdy Zachariás wrzad káptani-  
ski sprawował przed Bogiem w porzand-  
ku przemianj swoiey/ według zwyczajn u  
rzędu káptáńskiego/ za losem wyszedł aby  
zapál kładi wssedssy do Kościola Páńskiego.  
A wssytko zebranie ludu było przed Kos-  
ciółem modlać sie w one godzinie ( pale-  
nia ) zapalu ( wonnego ). Thedy ukázat  
mu sie Angiot Páński/ sthóiac po prawey  
stronie oltarzá Zapálnego. Ktorego wy-  
rzawssy Zachariás zátrowzył soba: y przy-  
padł nań wielki strách. A rzekł do niego  
Angiot: Nie boy sie Zachariassu/ boć wy-  
sluchána iest pilná prośbá twojá/ żoná two-  
já Elżbieta porodzi tobie syná/ y nazowieś  
go imieniem Jan: a bedzieś miał radość y  
wesele/ y wiele sieich bedzie weselić z tego  
narodzenia/ bo bedzie wielkim przed Pá-  
nem. Wina y pićia piánego pić nie bedzie:  
a bedzie nápełnion Duchá swiętego iessze  
w żywocie mátki swoiey: A wiele synow Is-  
raelskich nawróci ku Pánu Bogu ich. A  
on vprzedzi przed nim w duchu y w mocy  
Eliaßowej: żeby obrocił serca oycowskie  
ku synom/ y niewierne ku rostopności sprá-  
wiedliwych/ aby zgothował Pánu lud do-  
skonály.

A rzekł Zachariás do Angiota: Po czym  
to poznam? Abowiem ja iestem stary/ y zo-

na moia podesslá w leciech swo ich. Odpó-  
wiádaiac Angiot rzekł do niego: Ja iestem  
Gábriel który sthóie przed Bogiem/ a iez-  
sthem poslan abym mówił do ciebie/ a je-  
bymci te rzeczy poćieśne powiedziat. A o-  
to bedzieś milczacy/ y niebedzieś mogł mo-  
wić/ aż do tego dnia kthorego sie te rzeczy  
stána/ za to iżes niewierzył słowom mo-  
im/ ktore sie wypelnia czasu swego. A lud  
tedy czekał Zachariás/ y dziwowáli sie iż  
dlugo trwał w kościele. A gdy wyszedł nie  
mógł nic mówić do nich/ y poznali iż wi-  
dzenie widziat w kościele. Ale on im da-  
wał tylko znaki: y tak trwał niemym.

A státo sie iest/ iż gdy sie wypelnily dni  
wrzedu iego/ sedł do domu swego. A po  
tych dniach/ poczela Elżbieta żoná iego/ y  
kryła sie przez pieć křezycow/ mówiac: je-  
mi tak Pan uczynił we dni kthorych wey-  
rzał aby obiat wraganie moje miedzy ludz-  
mi.



Pothym ssostego Křezycá/ poslan iesth  
Angiot Gábriel od Boga/ do miastá Ga-  
lilejskiego/ ktoremu imie Nazáret/ do Pán-  
ny poslubionej meżowi/ ktoremu imie było  
Jozeph/ z domu Dawidowego/ a imie pán-  
nie było Márya. Wssedssy tedy Angiot do  
niey/ rzekł: Zdrowás táski pełná/ Pan sto-  
ba/ blogosláwionaś ty miedzy niewiasthá

Gene: 17.  
18.  
Lutk: 13.

4. Reg: 7.

Matth: 1.



# Ewangelia.

Gene: 16.  
17.  
Iudic: 13.  
4. Reg: 13.  
Esai: 7.  
Matth: 1.  
Luce: 2.  
Phil: 2.  
Isai: 9.  
Danie: 7.  
Michae: 4.  
Ebreo: 1.

Marc: 9.  
Luce: 18.

mi. Achora gdy wsllykata/zatrwozona byta z tych slow iego/ y myslita coby to za pozdrowienie bylo. Rzekl do niey Angiot. Nie boy sie Marya/ abowiem nalaztas ta sste v Bogu: Oto poczniesz w zywoicie/ y porodysz syna/ y wozowiesz imie iego Jezus. A ten bedzie wielkim a zacnym/ y synem narysszego wezwan bedzie: y da mu Pan Bogstolec Dawida oycy iego/ A bedzie krolowat w domu Jakobowym nawieki/ a krolestwu iego nie bedzie nigdy konca. Rzekla potym Marya do Angiota/ Jaki to ma byc gdyz ja meza nie poznawam: A odpowiedziawssy Angiot/ rzekl iey: Duch wietry z stapi w cie/ a moc narysszego za sloni tobie. A przetoz y to co sie z ciebie narodzi Swiethego/ bedzie wezwan synem bozym. A oto y Elzbieta powinowata twoja/ y ta poczela w starosci swoiey/ otho ten kriesyc slosy jest oney ktora zowa nieplodna. Bowiem niebedzie nie podobne v Bogu zadne slowo. Rzekla potym Marya: Oto sluzebnica Panska/ niechay sie semna dzieie wedlug slowa twego. A zatym Angiot odssedl od niey.



Judskie: y wessla do domu Zachariaszowego/ y pozdrowila Elzbieta. A sthato sie/ iz iako skoro wsllykata Elzbieta pozdrowienie od Maryey/ rozradowala to sie dzieciatko w zywoicie iey. A napelniona jest ducha swietego Elzbieta: tak ze zawo-

lata glossem wielkim/ y rzekla: Btogoslawionas ty miedzy niewiastami/ y btogoslawiony owoc zywoata twego. A sklad mi to/ zeby przysla do mnie matka Pana mego: Abowiem oto iako skoro sie stat glos pozdrowienia twego w uszach moich/ rozradowato sie wielka radościa dzieciatko w zywoicie moim. A btogoslawionas thy izes wierzyla/ abowiem sie to wsslysko wypetni/ co tobie jest powiedziano od Pana. Potym rzekla Marya:

Isai: 61.

Wielbi dusso moja Pana. A rozradowal sie duch moy w Bodge zbawicielu moy: Iz weyrzat na pokore sluzebnice swoiey/ bo otho sklad mie juz beda zwac btogoslawiona/ wsslyscy narodowie. Abowiem uczynil mi wielkie rzeczy/ ten ktory mocny jest/ y swiete imie iego. A milosierdzie iego z narodu na drugi narod/ tym ktorzy sie go boia. Uczynil mocnosc w ramieniu

swoim/ rozprossyl pyssne mysla serca swiego. Zlozyl mocarze z stholca/ a wywyslyli pokorne. Laczne napelnil wsslyskiego dobra/ a bogacie tak prozne opuscil. Przyiat Israela dziecie swoje/ wspominal na milosierdzie swoje. Tak iako mowil ku oycom naszym/ Abrahamowi y potomstwu iego nawieki. Mieszkata potym Maria przy Elzbiecie/ iakoby przez trzy miesiace: a potym sie wrocila do domu swego.

A gdy juz przyszedl czas Elzbiecie porozdzenia dzieciecia/ thedy porodila syna. A wsllyli sasiadzi y powinowaci iey/ iz wielkie uczynil Pan milosierdzie swoje nad nia thedy sie snia spotecznie radowali. A sthato sie jest osmego dnia/ zessli sie obrzadzowac dzieciecia/ y mianowali go imieniem oycy iego/ Zachariaszem. Tedy odpowiedzawssy matka iego/ rzekla: Zadnym obyczaiem: ale bedzie wezwan Janem. A mowili do niey: Jaki niemasz zadnego w rodzie twoim/ kogoby tak zwano. Thedy wkazowali przez znaki oycy iego/ iakieby chcial miec imie iego. On tedy zadat o tabliczki/ y napisal tak: Jan jest imie iego. A zdzivili sie temu wsslyscy. A natychmiast po tym otworzyla sie usha iego/ y iezyl iego/ y mowil btogoslawiac Bogu. A sthat sie jest strach miedzy wsslyskami sasiady ich/ y rozniostlo sie to a rozslawilo po wsslyskich gorach yzdomskich: A wvazali tho w sercach swoich wsslyscy ktorzy to wsslyli/ mowiac: Coe sie zda co to za dziecie bedzie: Abowiem rekla Panska byla z nim.

A Zachariasz otec iego napelniony bedac ducha swietego: prorokowal mowiac: Btogoslawion Pan Bog Israelski: iz nawiedzil y uczynil odkupienie ludu swego. A wystawil nam rog zbawienia/ w domu Dawida sluzebnika swego/ tak iako mowil przez usta swietych ktorzy sa od wieku prorokow swoich/ wybawienie z mocy nieprzyiaciot naszych/ y z mocy tych wsslyskich ktorzynas w nienawisci maia. Aby uczynil milosierdzie z oyci naszymi/ azeby wspomniat na testament swoy swiety/ y na przysiege ktora przysialgi Abrahamowi oycu naszemu/ ze mial nam dac/ Abyśmy bez strachu bedac wyswobodzeni z raki nieprzyiaciot naszych iemu sluzyli. W swietobliwosci y sprawiedliwosci przed nim/ po wsslyskie dni nasze. A ty dziecie/ bedziesz nazwan Prorokiem Naywysse: bo przyedziesz przed oblicznoscia Panska/ gorowac drogi iego. Aby byla dana z bawienna nauka ludu iego/ na odpuszczenie grzechow ich/ Przez wnetrznosci milosierdzia Boga naszego/ w ktorzych nawiedzil nas/ wssedssy z wysoosci/ aby rozswiecil tym ktorzy w

1. Reg: 2.  
Ecc: 10.

Gene: 21.

Gene: 17.  
Leuit: 17.

Leuit: 25.  
Psalm: 131.

Gene: 22.  
Esai: 38.  
Ebre: 9.

ciele



## S: Lukassá.

ciemnościachy w cieniu śmierci siedza / á  
iz spráwował postępi nog nássych / ná dro-  
ge pokoiu. Roslo potym dítěie y bylo po-  
twierdzone od ducha y bylo ná púszczach /  
áß do času kázania swego / między ludem  
Isráelskim.

### Cap: 2.

Pan Christus w Beileem národzon / od pásteriow  
náwiedzón / ofinego dnia obrázan / w kóściele óffiu-  
rowán / od Simeóna y Anny poznán / y dwádnástego  
roku od rodzicow strácony / w kóściele nálecion.



**W**státo sie w one dni / że wyšedł  
wyrok od Augusta Cesarzá / že  
by byl popisán wšsytet swiáth.  
Ten pierwszy popis / státo sie od  
stárošty Syryjskiego Cyriná. Te-  
dy šli wšsytchcy ná popis / kóždy do swego  
miásta. Szedł thež y Jozeph z Galileiey z  
miásta Nazáreth do zemie Judskéy / do  
miásta Dawidowego / kóre zowa Beth-  
leem: przeto iz byl z domu á z fámilięy Da-  
widowey / áby sie tež dat popisáć z Mária  
poslubioná žona swojá / kthora byla brze-  
mienna. Státo sie gdy tám byli / wypelnily  
sie dni Máriaey áby poroditá. Tedy poro-  
dziła syná swego pierworodného / y wma-  
nowšy go w pieluchy / položyla we žłobie /  
ábowiem nie mēli inego miēscá w gošcin-  
nym domu. A byli pásterze w oneyže krai-  
nie čuťacy / y przysřzegáacy strážey no-  
cney ná d swá tržoda. A to / Angiot Páni-  
šti stánat przy nich / y iáśnošć Božá rošwie-  
ćitá sie okolo nich / y polekáli sie z wielkiego  
stráchu. A rzekł im Angiot: Nie boyćie sie:  
ábowiem wam otho zá dobra nowine po-  
wiádam wešle wielkie / kóre bedzie wšs-  
štkiemu ludu / že sie wam dziś národzit zba-  
wićiel kthory iest Christus Pan w miešće  
Dawidowym. A to wam (dále) zá znáť /  
Naydžetie málucžkie dítěátko w pielu-  
chy wwinione / y položone w žłobie. A ná-  
tychmiáť stánetá przy onym Angiele wiel-  
košć ržessey niebieskéy / kthorzy chwalili

Bogá / mowiac: Chwalať Bogu ná wyš-  
košćiach / á ná zemi pokoy ludziom dobrej  
woley.



A státo sie iest / gdy odesšli od nich Angio-  
towie do niebá / rozmawiali pásterze mie-  
dzy soba: Podšmy až do Bethleem / y oglá-  
daymy to slovo kóre sie státo / á kóre včy-  
nit / y okazat nám Pan. A przysšli z kwa-  
pienim / y nálešli Mária y Jozephá / y dzie-  
čátko položone we žłobie. A vyřzawšy /  
dowiedzieli sie o slowie kthore im bylo po-  
wiedziano o tym dítěieciu. A wšsytcy k-  
rzy všlyšeli / dživowáli sie temu co im pá-  
štherzowie powiádáli / y co od nich šlyšeli.  
A Mária lepat zachowywála wšsytkie the-  
slova / wwažáiac ie w sercu swóim. Potym  
sie záš wrocili páštherzowie / wielbiac y  
chwalac Bogá ze wšsytškého co šlyšeli y  
widzieli / táť iáťo im bylo powiedziano.



A gdy inž byly wypelnione ódm dni / áby bylo  
obrázano dítěie / názwano iest imie iego  
Jezus. Kóre wezwano iest od Angiota /  
pierwey nižli sie w žywocie počelo.

A gdy sie wypelnily dni očyszćenia iey /  
podług zákónu Možesšoweho / niesli go do  
Jernzálem / áby go posthávali Pánu / iáťo

Gene: 17.  
Luca: 1.

Leuiti: 12.  
1. Reg: 1.

opisano



Ewangelia.

Exodi. 13  
Nume: 8.

opisano iest w załonie pánškim/ Iż każdy  
messczyzna / kłhory sie kłswiek napierwey  
rodzi z żywota mátki swey/ Sedzie nazwa-  
no swietym pánu : á żeby też oddali offiäre  
według opisania w załonie pánškim/ pare  
synogarlic: albo dwoie gotobiatek nitodych.



**Leviti: 12.**

Gene: 46

Isaie. 49

АѢто: 13.

Isaiah . 8 .

Psalm: 104

1. Cor: 14.

\* Time : 20

A otho cztowiek był w Jeruzalem / kto  
 rema imię było Symeon / a był to cztowiek  
 sprawiedliwy y Bogo boyny / oczekawający  
 pociechy Izraelskiej / y Duch swięty był w  
 nim. Ten tedy wziął był odpowiedź od Du-  
 cha świętego / że nie miał umrzeć / ażby był  
 pierwey oglądał Chrystusa (to jest Pomá-  
 zańca) Pańskiego. A przyszedł w Duchu do  
 kościoła. A gdy w wodzili dziecko Jezusa  
 rodzicy jego / aby dosyć uczynili zań według  
 powinności zakonney: tedy Simeon wziął  
 dziecko na ręce swoje / y błogosławił Boga  
 rzekąc: Teraz już opuść sługa twego Pa-  
 nie / według słowa twego w pokoiu: Bo już  
 oglądały oczy moje zbawienie thwoie / kto-  
 res sprawił przed oblicznością wszystkich  
 tych ludzi. Świątłość the na objawienie  
 wsem narodom / y chwale lubu twego Iz-  
 zraelskiego.

A byliście jego y matka jego barzo za-  
 dziwieni w tych rzeczach ktore o nim byly  
 powiadaane. A blagoslawi im Symeon /  
 mowiac do Maryiey matki jego: Oto ten  
 (sen) postawion jest na upadek y na po-  
 wstanie wielom z ludzi Izraelstich / y na  
 znak ktoremu sie ma byc od wielu sprze-  
 ciono. A twoie dusze przeniknie miecz / aby  
 byly wielu serc myśli obdawione.

2 Była Anna Prorokini córka Samuelowa z pokolenia Aser: ta już była żoną Barcho w leciech / y mieścota z mężem swoim siedm lat / od panienstwa swo<sup>o</sup>. A była wdowa aż do osmidziesiąt y czterzech lat: która nigdy nie występowała z kościoła / słusząc Bogu we dnie y w nocy w pościech y w modlitwach: Tedy ta teyże godziny nadszedł / chwaliła Pana / y powiadała o nim wszystkim / ktorzy oczekawali odkupienia Izraelskiego. A gdy dokonali wszystkich

według zagonu Pańskiego / wrócili się do  
Galilei do miasta swego Nazareth. A  
dziecie rosło / y utwierdzało się w Duchu /  
(było) pełne mądrości / y łaska Boża była  
przy nim. A chodzili rodzice jego na każdy  
rok do Jerozolim / na dzień wroczyſty wiel  
konocny.



A gdy iuż był we dwunastcie lath / a oni  
 wstepowali do Jeruzalem wedlug zwycza  
 iu dnia swietego / y wypełniwszy dni swiete  
 gdy sie zaś wracali (do domu) zostato dzie  
 cie Jezus w Jeruzalem / a nie wiedzieli te  
 go rodzicy iego. A spodziewaiac sie go być  
 w innym towarzyštwie / vsli drogi za ieden  
 dzien / y szukali go miedzy powinowatemi /  
 y znaiomemi. A nie nalezly go / wrocili sie  
 do Jeruzalem / szukaiac go. A stato sie iest  
 po trzecim dniu / nalezli go w kościele / w  
 posrzedku Doktorow siedzacego / sluchai  
 ac ich / y pytaiac sie od nich. A zumieli sie  
 wssley ktorzy go sluchali / nad ona rostro  
 pnošcia y odpowiedziami iego. A widzac  
 to dziwowali sie.

Rzekła matka jego do niego: Synu /  
 cożes nam tak uczynił: Ocho oćciec twoy /  
 ta / z żałosćia ssukałismy cie. A on im odpo-  
 wiedział: Co jest iżesćie mie ssukałi: a za-  
 żćie nie wiedzieli że w tych rzeczach ktore  
 oycá mego są / należy mi być: A oni nie zro-  
 zumieli temu słowu / ktore mówił do nich  
 A potym ssedł z nimi / y przyssedł do Nazá-  
 reth / y był im poddánym. A matka jego za-  
 chowywáta te wszytki słowa w sercu swo-  
 swoim. A Jezus mnożył sie w mądrości / y  
 w łeciech / y w łasce u Boga / y u ludzi.

Сяр: 3.

Jan potuſze ſeſzacie / Piana Krystuſa : i tuſſeſzanie  
Erſt / Etorego byt ſynem Bożym niebieſkim znaſciem  
poyaſawa / Etorego teſ tu rodſay wyppisaſan iſt.

(.)



# S: Lukassa.

**A** Pietnasthego roku Cesarstwa Tyberyusa Cesarza/gdy Pontski Pitach sprawował Juda-  
ska ziemie / a Thetrarchami byli / Herod Galilejskim / a Phi-

lip brat tego Ituryy / y Trachonitkiej zie-  
mie / a Lisanią Abileńskim / za królestwa  
kapitańskich / Annasą y Kaiphasą na ten  
czas / stało się słowo Pańskie nad Janem  
synem Zacharyasowym / na puszczy. A cho-  
dził po wszystkich krainie Jordanijskiej / o-  
powiadać krzesł pokuty na odpuśczenie  
grzechom / iako napisano jest w kriegach  
Proroctwa Isaiassa Proroka. Głos woła  
iacego na puszczy / Sprawuycie droge Pań-  
ska / czynicie proste ścieżki jego. Każdy pa-  
dot będzie napełniony / każda góra y pago-  
rek będzie ponizony / y beda krzywe rzeczy  
sproszczone / a chropawe droga glatka: y wy-  
krzywsze ciato zbawienie Boże.

Nowit tedy Jan ku tłumom / kthore  
wychodzili aby się krzcić od niego. O Ja-  
szkorze plemie / ktoż wam to pokázat aby-  
cie wcielali od przysłanego gniewu? Czynicie  
tedy owoce przystoynne pokucie / a nie poczy-  
najte mowić. Mamy oycą Abrahama. Bo  
to wam powiadam: Jz mocen jest Bog z  
oto tego kamienia wskresić syny Abrah-  
mowe. Abowiem iużci siekiera do korzenia  
w drzewa przyłożona jest. A tak każde drze-  
wo kthore nie czyni owocu dobrego / będzie  
wycięte y w ogień wrzucone. A pytali go  
thluscze mowiac: Coż tedy mamy czynić?  
Odpowiedział im: Kto ma  
dwie suknie / niechay da temu ktho niema: a  
ktho też ma pokarmy: takież niechay wczyni.  
Przysli potom y Januogrzecznicy cheac  
się krzcić / y mowili do niego: Mistrzu / Co  
mamy czynić? Tedy on rzekł do nich: Nic  
wiecey nie czynicie / nad to co wam jest po-  
stawionio. Pytali go też y żołnierze / mo-  
wiac: A my też co mamy czynić? Rzekł im  
Nikogo nie biedzcie / ani potwarzajcie / ale  
przestajcie na żołdziech waszych.

A gdy się ludzie nadsiewali o Janie / a  
prawie wszyscy myśli w sercach swoich nie  
onli by był Chrystusem: Odpowiedział  
Jan / mowiac ku wszystkim: Ja zaiste krz-  
czę was wodą: ale przyszedzie mocniejszy ni-  
żli ja / kthoremum ia nie jest godzien rozwie-  
zać rzemyczka w botow iego / then was be-  
dzie krzcić Duchem Swiethym / y ogniem:  
kthorego sierlecza w rece iego / y wycisnąć  
bóisko swoje: a zgromadzi pszenice do stodo-  
ły swojej / a plewy spali w ogniu nievgási-  
stym. Wiele też y innych rzeczy napomina-  
łac opowiadał ludziom.

Alle Herod Tetrarcha / gdy był od niego  
nowy karan / o Herodiade żone brata iego /

y o wszystkie złości kthore czynił Herod / przy-  
dat iecze y to nad wszystkim / iż wsadził Ja-  
na do ciemnicy.

A stało się iest / gdy się krzcił w sytek lud:  
że gdy Jezus był okrzczony / y modlił się: o-  
tworzyło się niebo / y zstąpił nań duch swie-  
thy w widomey osobie iakoby gołębica / y  
głos się też z nieba stat: Thy jesteś syn moy-  
mily / w tobie mi się polubilo.

A Jezus poczynat być iakoby we trzy-  
dziesci lat: y mniemano żeby był synem Jo-  
zephowym / kthory był synem Zelięgo / a ten  
był Matthátowym / kthory był synem Lewi  
a Lewi Melchior / a Melchi Jannego / a  
Jannu Jozephow / a Jozeph Matthátia-  
ssow / a Matthátia Amosowym / Amos  
Naumowym / Naum Zeslego / Zesli Na-  
gowym / a Naggo Matthátow / Matthát  
Matthátiaffow / a ten był Semei / a Semei  
Jozephow / Jozeph Judow / Judá Johán-  
ny / Johánna Kesow / Kesá Zorobabelow /  
a ten był Salatyelow / Salathiel Nery / a  
Nery Melchior / Melchi Addow / Addy  
Chozanow / Chosán Elmádanow / Elmá-  
dan Herow / Her Jesow / Jesu Eliezerow /  
Eliezer Jorymow / Jorym Matthátow /  
Matthát Lewizá / Lewi Symeonow / Sy-  
meon Judow / Judá Jozephow / Jozeph  
Jonassow / Jonás Eliakimow / Eliakim  
Melchior / Melchá Mennow / Menná  
Matthátow / a ten Matthánnow / a Ma-  
than Dawidow / a Dawid Jesse / a Jesse  
Obedow / Obed Boosow / Boos Salmo-  
now / Salmon Naazonow / Naazon Ami-  
nadabow / Aminadab Aramow / Aram E-  
sromow / Esrom Saresow / Sares Judow /  
Judá Jakobow / Jakob Isakow / Isak  
Abrahamow / Abraham Thare / a Thare  
Náchorow / Naachor Sarnchow / Sa-  
ruch Rágau / Rágau Phalechow / Pha-  
lech Haberow / Haber Salow / Sale Chai-  
nanow / Cháinan Arfáradow / Arfárad Se-  
mow / Sem Noego / Noe Lamechow / Lá-  
mech Matthúsálow / Matúsael Enochow /  
Enoch Jaredow / a to był syn Matáleelow:  
Matáleel Cháinanow / Cháinan Enosow /  
Enos Sethow / Seth Jádánnow / a Já-  
dam był Boży.

## Cap: 4.

Pan Jezus na puszczy posciac kusiciela / wycisnąć / a  
wrocisszy się do Nazaret w Bojnicy wciy / wygnan  
tam / w Ráphatnam opetánego / y swiętsy  
monow / y innych wiele wdawia.

Matth: 3.  
Marci: 1.  
Ioan: 1.

Matth: 13.  
Marci: 6.

Luce: 4.  
Ioan: 1.  
Matth: 1.

2. Para: 5.  
1. Para: 3.  
Ruth: 4.  
1. Reg: 16.  
Ruth: 4.  
Gene: 38.  
46.  
Gene: 29.  
25. 21.  
Gene: 11.

Gene: 6.  
5.

Gene: 4.  
1.

A Jezus



# Ewangelia.



Matth: 4.  
Marci: 1.

Exodi: 34.  
3. Reg: 19.

Deute: 8.

Deute: 6.

Psal: 90.

Deute: 6.

Matth: 4.  
Marci: 1.

Matth: 11.  
Marci: 6.

2. Esd: 8.

Isaie: 61.

**A** Jezus (bedac) peten Duchá swietego wrocil sie od Jorda-  
nu / y byl prowadzon od ducha  
na puszcza / y byl tam czterdzie-  
sci dni / pothym byl kuson od  
diabla. A nie nie iadi przez one dni / a gdy  
sie skonczyly one dni / tacznet. A rzeki mu  
diabel: Jeslis iest synem Bozym / rzecz ka-  
mienowi temu zeby sie chlebem stat. Tedy  
mu odpowiedzial Jezus: Napisano iesth /  
iz nie samymi chlebem zywie czlowiek / ale  
w kazdym slowie Bozym.

A wiodl go diabel na gore wysoka / y wka-  
zat mu wszystkie krolestwa okregu ziemie  
wemgnienu okra / y rzeki mu: Dam ci to  
wszystko w moc / y chwale tych rzeczy: bo mi  
sa dane / a komu chce temu ie dawam. A  
tak y ty iesli mi das chwale padssy przede-  
mna / to wszystko bedzie twoie. Odpowia-  
dajac Jezus rzeki mu: Napisano iest / Pa-  
na Boga twego bedziesz chwalił: y temu sa  
memu sluzyl.

Wiodl go potym do Jeruzalem / y posta-  
wil go na wierzchu kosciotla / a rzeki mu: Je-  
slis iest synem Bozym / spusc sie stad na dot.  
Bo tak iest napisano / Iz Angiotom swo-  
im dat poruczenstwo o tobie / aby cie strze-  
gli / tudziez ze na reku beda cie nosili / bys  
lepak nie obraszil o kamien nogi swojej. A  
odpowiadajac Jezus / rzeki mu: Powie-  
dziano / Nie bedziesz kusil Pana Boga  
twego. A dokonawsy wszystkiego kussenia  
diabel odstepil od niego az do czasu.

A wrocil sie zas Jezus w mocy ducha do  
Galileiey / a rozestla sie o nim slawa po ws-  
zystkiej krajnie. A nauczal ich w boznicach  
ich / a byl chwalon od wszystkich. A przyszedl  
do Nazareth / gdzie go bylo wychowane / y  
wspedt wedlug zwyczajui swego w dzien  
Sobbotni do Boznice: y powstat czythac.  
Tedy mu podano kriegi Izaiassa Proroka  
A gdy otworzyl kriegi / nalazl miejsce gdzie  
napisano bylo: Duch Panski nademna / dla  
tego iz mie pomazal / poslat mie aby ch po-  
wiedzial Ewangelia w bogim / wzdrawiac

skruszonego serca (ludzie) / opowiadac iet  
com wypuszczenie / y slepym wzrok / abym  
wypuscil z niedzone na swiebody / abym opo-  
wiadal lachy przyiemne Panu / y dzien od-  
platy.

A gdy zas zamknal kriegi / oddal ie sludze /  
y wsiadl. A wszyscy ktorzy byli w Boznicy  
oczy weni wlepili. A poczat mowic do nich /  
Ze sie dzisia wypelnito cho pismo w wssach  
waszych. A wszyscy mu tego poswiadczali: y  
dziwowali sie oney wdziecznosci slow / kto-  
re pochodzily z wsteh iego / y mowali: J zas  
ten nie iest syn Jozephow.

A rzeki im: Owo snadz rzecze cie mi to po-  
dobienstwo. Lekarzu / wzdraw sie sam: iako  
wielkie rzeczy sluszelismy zes czynit w Ka-  
pharnaum: uczynize thez y tu w oczyszenie  
swoiey. Ale rzeki: Zaprawde powiadam  
wam / iz zadny Prorok nie iesth przyiemny  
w oczyszenie swoiey. Prawdzimie wam mo-  
wie / ze wiele wdow bylo / za czasow Helia  
slowych miedzy ludem Izraelskim / na ten  
czas gdy bylo zamknione niebo przez trzy  
lata y sesc miesiecy / gdy sie byl sthat gtod  
wielki po wssych kiej ziemi / a wzdy do zad-  
ney z nich nie poslan Heliasz byl iedno do  
Sarepty Sydoniskiej / do niewiasty wdowy.  
A wielec tez trowatych bylo miedzy lu-  
dem Izraelskim / za Elizeusa Proroka / a  
zaden z nich nie iest ochyscion / iedno Na-  
man Syrus.

A napelnieni byli wszyscy w Boznicy gnie-  
wu / slusac to. A porwarosy sie wygnali go  
z miastha / y wiedli go az na wierzchu gory /  
na ktorey miasto ich bylo zbudowane / ch-  
cac go zrzucic na sstie. Ale on idac przez  
posrzodek ich / siedl precz).

A wstapil do Kapharnaum miastha Ga-  
lilejskiego / tamze ie nauczal w Sobboty:  
A zumieli sie wszyscy nauce iego / bo z oso-  
bliwa mocą byla mowa iego.

A byl w Boznicy czlowiek kthory mial  
diabelstwo nieczyste: then zawotal gtosem  
wielkim / mowiac: Niechay / Coz nam sto-  
ba Jezusie Nazaraniski: przyszedles tracic  
nas: Znam cie cos zaci? (iestes) Swietthy  
Bozy. A zgromil go Jezus / mowiac: vmil-  
kni / a wynidi precz od niego. A porzuciwsy  
go diabelstwo na posrzodek wyslo z nie-  
go / a nie mu nie stodzito. Tedy przypadt  
strach na wszystkie / y rozmawiali sami z so-  
ba / mowiac: Coz to takie za slowo: ze thak  
z mocą y sila przykazuie nieczystym du-  
chom / a wychodza: A rozslawila sie slawa  
o nim / po wsskim miescu oney krajny.

Wyszedlsy pothym Jezus z Boznice / w-  
spedt do domu Symonowego. A swietka  
Symonowa cierpiata wielka febre. A pro-  
sili go za nia. A stoiac nad nia / przykazał

Matth: 13  
Marci: 6  
Ioan: 6.

Job: 4.

Matth: 13  
Marci: 7.  
Ioan: 4  
3. Reg: 17.  
Iacobi: 5.

4. Reg:

Matth: 4  
Marci: 1  
Ioan: 2.  
Matth: 7  
Luce: 2  
Marci: 1

Matth:  
Marci:

ograsce



## S: Lukassá.

Matth: 8.

Marci: 1.

Marci: 3.

ograżce / y opuścili ją. A tudzież wstawy  
posługowała im. A gdy słońce zachodziło /  
wszyscy ktorzy mieli niemocne rozmaitemi  
chorobami / przywodzili je do niego. A on  
na każdego z nich ręce kładąc / wzdrowiał  
je. Wychodzili też diabelstwa od wielu /  
wołając y mówiąc: że ty jesteś syn Boży.  
Ale fukając je / nie dopuszczając im mówić /  
bo wiedzieli go być Chrystusem. A gdy sie  
stat dzień / wyszedłszy siedł na pustyńskie miejsce /  
a tłumy szły go / y przyszły aż do niego /  
y zachrymawały go / aby nie odchodził od  
nich. Ale on im rzekł: żeć ja muszę y dru-  
gim miastom zwiastować królestwo Bo-  
że / bom dla tego jest posłan. A trwał ka-  
żąc w bożnicach Galilejskich.

### Cap: 5.

Ná przykazanie Pánstie wieleryb wlozili / Tredos-  
waty oczyszczenia / paralizem zarażony wzdrowion. Má-  
tenśiá wyzwa / żydom opowiada / y swo lennik wy-  
mawia i nie posłali.



**S**

Táto sie jest / gdy sie wielka tu-  
łeczá ciśnieła k niemu / aby slu-  
chały słowa Bożego / a on stat  
przy Jezusze Genesareth. A  
wyrzucił dwie łodce / które stály  
przy brzegu / a rybicy byli z nich wysiedli /  
y plokali sieć swoie. A wstąpiwszy w iedne  
łódke / która była Symonowa / prosił go a-  
by go málu czko odwiozł od ziemi. A sie-  
dząc w łódce / nauczał tłuszcę. A gdy prze-  
stat mówić / rzekł do Symona: Wiedz na-  
głebia / a rozrzuć sieć wáśse ná obtow.  
A odpowiadając Symon / rzekł mu: Náu-  
czycielu / całuchna noe pracuiac / nicemy  
nie wtozili: ále ná twe słowo iefcęże zará-  
cimy sieć. A gdy cho wczynili / zawarli ryb  
wielka wielkość / tak iż sie sieć rwála. A dá-  
li znáć towarzyszom / ktorzy byli w inszej łó-  
dzi / żeby przyszli a pomogli im. Tedy przy-  
biegli y nápełnili obiedwie łodce / tak iż sie  
práwie pograżály. Co gdy wyrzucił Symon  
Piotr / wpadł do łolan Jezusowych / mó-  
wiąc: Wynidz odemnie Pánie / bomci chto

wiel grzeszny. Bo go był strach ogarnął / y  
wssystkie ktorzy z nim byli / przy onym to-  
wieniu ryb / ktorych byli potowili. Także  
też y Jakubá / y Janá syny Zebedeusowe /  
ktorzy byli thowarzyssmi Symonowemi.  
A rzekł do Symona Jezus: Nie boy sie /  
Odrychmiast już / bedziesz ludzie łowil. A  
przytłamiwszy one łodzi do brzegu / wssyst-  
ko opuścivszy sli za nim.

A státo sie jest / gdy był w iednym mie-  
ście / a oto máj peten tredu / wyrzawšy Je-  
zusa / wpadł ná oblicze swoie / y profit go /  
mówiąc: Pánie / iesli chceš / możeš mie o-  
czyścić. A zciagnawšy rękę / dotknął sie go  
Jezus / y rzekł: Chce. Bądź oczyszczon. A  
tudzież tród sezedł z niego. A Jezus przy-  
kázal mu / aby nikomu tego niepowiádal:  
Ale / idź w káśsie káptanowi / y offiáruy zá  
oczyszczenie thwoie / iáko przykázal Moi-  
zész / im ná swiádecztwo. Tedy rozchodziła  
sie tym wieścy powieść o nim / y zchodzili  
sie tłumy wielkie aby go słuchály / a ižby  
były wzdrowione od swych chorob. Ale on  
odchodit wiece ná puszczá / a thám sie mó-  
dlił.

A státo sie jest iednego dnia / że on sie  
dział náuczając. A siedzieli też tam Phá-  
rizeusowie / y zákonni Doktorowie. / Kto-  
rzy sie byli zessli ze wssystkich miast hec-  
et Galilejskich / y Judskich / y z Jeruzálem: á  
moc Pánstá była ku wzdrowianiu ich.

A oto meżowie ktorzy niesli ná tozu chto-  
wieká / paralizem zarażonego: y pracowá-  
li sie iáko by go mogli wniesć / a posthawić  
przed nim. A nienayduiac ktora strona by  
go mogli wniesć przed tłumę / wlešli ná  
dach / a przez dachowkę spuscili go z tożem  
w pośrzodek / przed Jezusa. A gdy obaczył  
wiare ich / rzekł: Chtowiecze / odpuszczając  
tobie grzechy twoie. A ieli sobie myślić za-  
konni Doktorowie / y Pháriseusowie / mó-  
wiąc: Což to zač jest co to také služnier-  
stwá mowi. A kthož może grzechy odpus-  
zczáć iedno sam Bog. Ale gdy poznal Jezus  
myśli ich / odpowiadając / rzekł do nich:  
Czemu myślicie zte rzeczy w sercách wá-  
sych: Což jest tatwíey rzec: Odpuszczając  
tobie grzechy twoie: Cylí rzec: Wstáhń a  
chodź: Ažebyscie wiedzieli / iż syn chtowie-  
czy má te moc ná ziemi aby odpuszczáć grze-  
chy: Rzekł paralizem zarażonemu: Tóć po-  
wiádam / Wstáhń / weźmi toje two oie / a idź  
do domu swego. A nátychmiast powstáw-  
šy przed nimi / wzięł toje ná ktorvm ležal /  
y seđł do domu swego / wielbiąc Boga. A  
strach wielki ogarnął wssystkie / y wielbili  
Boga / y nápełnili sie strachu mówiac / iže-  
smy widzieli / dzisia dziwne rzeczy.

Matth: 4.

Matth: 8.

Marci: 1.

Leuiti: 13.

Matth: 9.

Marci: 2.

Psal: 50.

Isaie: 43.

44.

Matth: 9.

Marci: 2.

Ioan: 5.



# Ewangelia.



Matth: 9.  
Marci: 2.  
Luce: 15.

Luce: 7.  
15.

1. Tim: 2.

Matth: 9.  
Marci: 2.

A potym wyszedł y wyrzucił celniká imie-  
niem Lewi / á on siedzi ná cle / y rzekł mu:  
Podź za mną / Wstawssy y opuścissy wsy  
śtko / náśladował go. A sprawił náń gody  
wielkie Lewi w domu swoim: A była tłus-  
cza wielka iáwnogrzessników / y inych kto-  
rzy z nimi siedzieli. A semráli Pháriseus-  
owie y doktorowie ich / mówiac do zwolens-  
ników iego: Czemus to z grzessniká y z iá-  
wnogrzessniká iecie y pijeć? Ná co odpo-  
wiádaiać Jezus / rzekł do nich: Niepotrze-  
buia zdrowi lekarzá / ale ci co sie niedobrze  
máia. Nieprzyssedlemci iá wzywáć sprá-  
wiedliwych / ale grzessnych ku pokucie.

A oni rzekli k niemu: Czemus zwolennici  
Janowi czesto posseja / y modlitwy czynia /  
tákie też y Pháriseuscy / á twoi iedza y pija-  
A thorym on rzekł: Izaś możecie synom o-  
blubienicowym / póki z nimi iest oblubieniec  
rozkázać posćić? Ale przyda dni / y gdy be-  
dzie oddalon od nich oblubieniec / tedy be-  
da posćić w one dni. A powiedziat im theż  
podobienstwo. Iżci żaden plátá od nowe-  
go odzienia / nie wssywa w odzienie stáre:  
á gdzieby ináczey uczynił / tedy y ono nowe  
drze / y wiotchemu nieprzystoi plát od no-  
wego. Tákie żaden nie leie nowego winá  
w stáre naczynie: bo uczynili to / tedy wino  
nowe rozedrze naczynie stháre / y sámó sie  
rozleie / y naczynie zepsuie. Ale nowe wino  
ma być lane w nowe naczynie: Tedy sie o-  
boie zachowa. A żaden pijac stháre / nie  
wnet chce nowego / bo ták mowi: Lepssie  
stáre.

## Cap: 6.

Pan wymawia y Pháryseusow zwolenniki / że w  
Sabbote kłósy thárgaia / w Sabbote sucha reke vs-  
drowil. Mianuie dwunásćie zwolenników / Błogosła-  
wienie náucza / o pádstorku w oku cudzym á tra-  
mie w swoim / o drzewie słym iáko ie z owocu rozezná-  
wáć / słucháćie słowá Bożego komu przyrowná.

~~~~~

**V** Státo sie w drugi dzien Swie-  
thy po pierwszym / gdy siedł  
przez zboże / thárgáli zwolens-  
nicy iego kłósy / y iedli wyćie-  
ráiac rekámi. A niektorzy Phá-  
ryzeusowie mówili im: Czemáż tho czyni-  
cie / czego sie niegodzi czynić w sabboty?  
Thedy odpowiadáiac Jezus rzekł do nich:  
A tegoście iessze nieczytáli co uczynił Da-  
wid / gdy tácznat sam y ci ktorzy z nim byli:  
iáko wssedł do domu Bożego / y wziął chle-  
by obliczności / á iadł / y dawał onym kto-  
rzy z nim byli / ktorzy sie niegodzito poży-  
wáć iedno sámym káplanom: A mowił do  
nich: Iż syn człowieczy iest Pánem / theż y  
Sabboty.

A státo sie iest w druga Sabbote / że też  
wssedł do bożnice / y náuczał. A był tam cżo-  
wiek / ktoremu była práwa reka vschta. A  
podstrzegáli go Doktorowie y Pháryzeu-  
sowie / iesliżeby w Sabbote wzdráwiat /  
żeby mieli śczegoby go oskárzyli. Ale on wie-  
dziat myśli ich / y rzekł cżowiekowi k thory  
miał vschta reke. Wstáń / á stáń w pósrzód-  
ku. A on wstawssy / stánat. A rzekł do nich  
Jezus: Pytam was / godzili sie w Sabb-  
ty dobrze czynić / czyli źle? Dusse zbáwić /  
czyli strácić? A poyrzawssy po wssyśkich /  
rzekł cżowiekowi: Rościagni reke swo-  
ie. A rościagnat: y przywroconá iesth ku  
zdrowiu reka iego. A oni nápełnieni byli śla-  
lenstwá: y rozmawiali miedzy soba / coby  
mieli uczynić Jezusowi.

A stháto sie w one dni / wyszedł ná gore  
modlić sie / y trwał przez noc ná modlitwie  
Bożej. A gdy był dzień / przyzwat zwolens-  
ników swoich: y obrat z nich dwunásćie /  
ktore y Apóstoly názwat / Simóná ktore-  
go przezwat Piotrem / y Andrzejá brátá ie-  
go / Jákobá y Janá / Philippá y Bártto-  
miejá / Mátheusá y Tomásá / Jákobá Al-  
feusowe / y Simóná co go zowa Zelotes  
y Judásá Jakubowego / y Judásá Iská-  
riote ktory był wydawca.

A zstápiwssy z nimi / stánat w rownym  
polu / y zebranie zwolenników iego / y wiel-  
kość wielka ludu pospolitego ze wssyśkley  
ziemie Żydowskley / y z Jeruzálem / y z za-  
morzá / y z Thyru / y Sydonu / ktorzy byli  
przyšli áby go słucháli / á żeby byli wzdro-  
wieni od chorob swoich. A ci co byli nágá-  
báni od nieczystych duchow / y ci bywali w  
zdrowieni. A wssyśká tłuszcza stáráła sie  
o to áby sie go dothknetá: bo wychodziá z  
niego moc / y wzdráwiá wssyśkie.

Tedy on podniowssy oczy ná zwolenniki  
swoie / mowił do nich: Błogosłáwieni wbo-  
dzy / bo wáśse iest krolestwo Boże. Błogo-  
sláwieni ktorzy teraz tácznicie / bo bedzie-  
cie

Matth: 9.  
Marci: 2.

1. Reg: 1.  
Exodi: 1.  
Leuiti: 1.

Matth: 9.  
Marci: 2.

3. Reg: 1.

Matth: 9.  
Marci: 2.  
Matth: 9.  
Marci: 2.  
Luce: 9.  
Alo: 1.

Matth: 9.  
Marci: 2.

Matth: 9.



# S: Lukassá.

cie nasyćeni. Błogosławieni którzy teraz  
 płaczącie / bo sie będziecie śmiać. Błogo-  
 sławieni będziecie / gdy was niebada nawi-  
 dzieć ludzie / y gdy was beda odtaczac / y be-  
 da przymawiać / y wyrzucać imie wasze iá-  
 koby zle / dla syna człowieka. Weselcie  
 sie w on dzień a raduyćie sie: bo oto zapła-  
 tá wasza obfita jest w niebie / boć też tym  
 sposobem czynili Prorokom / oycowie ich.  
 A wasz też biada wam bogatym / że tu-  
 macie pocieche wasze. Biada wam nasy-  
 conym: bowiem będziecie gładni. Biada  
 wam którzy sie teraz śmiecie: bo sie be-  
 dziecie smućć y płakać. Biada wam gdy by  
 wam dobro rzecyli wszyscy ludzie: boć tym  
 żeć krattchem czynili fałszywym prorokom  
 oycowie ich.  
 Aleć wam powiadam którzy słuchacie:  
 Mituyćie nieprzyjacioly wasze / czynćie do-  
 brze tym którzy was nienawidza. Dobrze  
 mówćie tym co wam złe mówia / a modlćie  
 sie za te co was potwarzają. A temu któ-  
 rzy uderzy w policzek / nastaw y drugiego.  
 A temu który odeymuie płaszcz / y suknie  
 niebroń. A każdemu który chce co prosi-  
 day: a który odeymuie co twego jest / nie-  
 upominay sie. A iáko chcećie żeby wam lu-  
 dzie czynili / tak wy im też czynćie. A iesli  
 mituiećie tylko te którzy was mituia / co-  
 ż wam za to za dzieła? Boć też y grzesznicy  
 mituia te którzy ie mituia. A ieslibyćie do-  
 brze czynili tym którzy wam dobrze czynia:  
 coż za łaskę za to będziecie mieć? gdyś też  
 grzesznicy to czynia. A pożyczycieli thylko  
 tym od których sie nadziewacie zaś wstac:  
 coż wam za to za dzieła? boć też y grzesz-  
 ni grzesznym pożyczają / aby wzięli ilo poży-  
 cikli. Wasz też iednak mituyćie nieprzyjacio-  
 ly wasze / czynćie dobrze y pożyczayćie / ni-  
 czego sie skad nienadziewając / tedy będzie  
 odpłata wasza wielka / y będziecie syny Tłay  
 wyszłego / bo też on dobroćliwy jest nad nie-  
 wdziecznemi / y zlemi.



Przeto bądźcie miłosierni / iáko y oćiec

wasz miłosierny jest. Nie posadzayćie / a nie  
 będziecie sadzeni. Nie potępiayćie / a nie be-  
 dziecie potępieni. Opuścayćie / a będzie  
 wam odpuszczone. Dawayćie / a będzie  
 wam dano. Miare dobra / y natłoczona / y  
 potrzefiona / y wierzchowata dąbza w to-  
 no wasze. Abowiem też miara która będzie  
 cie mierzyć / będzie wam odmierzona.

A powiedział im podobieństwo: Jakaś  
 może ślepy ślepego wieść? Jak obadwa do-  
 iamy nie wpadną? Nie jest zwolennik nad  
 mistrza / ale doskonały każdy będzie / iesliby  
 był iáko mistrz iego.

A czemuś widzisz paździoro w oku brá-  
 tá twego / a bierzma kłhore w oku twoim  
 jest niebaczysz? Albo iáko chy możesz rzec  
 brátu swemu. Brácie / dopuść żeć wyrzu-  
 ce paździoro z oka twego / sam w swym o-  
 ku bierzma niewidząc. Pokryty człowie-  
 cze / wyrzuć pierwey bierzmo z oka swego /  
 toż dopiero przeyrzysz żebyś wyiał z dziebi-  
 to z oka bráta twego.

Nie jest to drzewo dobre / które rodzi  
 złe owoce: ani drzewo złe które daie owoc  
 dobry. Wsselkie bowiem drzewo / z owocu  
 swego bywa poznane. Boć wždy z ćier-  
 nia nie zbierają fig: ani z głogu zbierają  
 winnych jagod. Dobry człowiek z dobrego  
 skárbu serca swego / wynosi dobre rzeczy:  
 a zły człowiek ze złego skárbu przynosi złe.  
 Bo iáko czego serce pełno / tak wstha mo-  
 wia.

A przecż mie zowiećie Pánie / Pánie /  
 a nie czynicie co rozkazuje. Każdy który  
 przychodzi do mnie / a słucha náuk moich /  
 a pełni ie / wkaże wam komuć jest podobny.  
 Podobny jest człowiekowi buduiacemu  
 dom / który kopa głęboko / y zakłada grunt  
 na opoce. A gdy sie powodzi státa / obita sie  
 rzeká / on dom / a nie moglá go ruszyć: bo  
 był założony grunt na opoce. Ale kto słu-  
 cha / a nie czyni: podobny jest człowiekowi  
 który budui dom swoy na ziemi bez grun-  
 tu / na który przypada náwátność wody / y  
 tudzież upadł / y szał sie upad wielki do-  
 mu onego.

Cap: 7.

Kotmistrzowego syna wdrowiwszy: do Naim i-  
 dac syna wdawiego wdowie wstrzeffa / zwolenniki Ja-  
 nowe potwierdza / Janá zaleca / Jaryteusse którzy Ja-  
 nowym krzem gárdili gani. W Jaryteusse na obiad  
 bedac prossony od grzeszney białey głowy mąćcia-  
 mi pomazany.

~~~~~( )~~~~~

Matth: 18.

Prover: 11.

Matth: 7.

Marci: 4.

Matth: 15.

Matth: 10.

Ioan: 15.

Matth: 7.

Matth: 7.

12.

Matth: 12.

Malach: 1.

Matth: 7.

12.

Matth: 7.

Iacobi: 1.



# Ewangelia.

Matth: 8.  
Ioan: 4.



Gdy dokonał wszystkich słow  
swoich w vszach ludzkich/ w  
siedl do Kapharnaum. A tam  
sluga iednego Setnika bardzo  
sie zle mialac/ iuz mial vmrzeć:  
a tego sluga nie lekce sobie wazył. A gdy  
slysat o Jezusie/ poslat do niego starste  
zy-  
dowskie/ prosiac go aby przyszedł/ y  
wzdro-  
wit sluga iego. A oni przyszedly do Jezusa/  
prosil go pilnie/ mowiac mu: Zeć godzien  
tego iest/ abyś mu to uczynił. Abowiem mi-  
luie narod nasz/ y onze nami Boznicze zbu-  
dowal. Tedy Jezus siedl z nimi. A gdy iuz  
nie daleko byl od domu/ poslat do niego Se-  
tnik przyiacioly/ mowiac: Panie nie racz  
sie trudzić. Abowiem nie iesthem godzien  
abyś pod dach moy wshedł/ y przetoć theż y  
siebiem samego nie poczytat być godnym/  
zebym byl siedl do ciebie: ale rzecz slowem y  
bedzie zdrowion sluga moy. Abociem tez  
y ia iest cztowiek pod moca postanowien/  
ktory theż mam pod soba żołnierze/ y rzekł  
themu idź/ y idzie/ a drugiemu przysly  
a przyslydzie/ a sludze memu/ uczyn to/ y uczyni.  
Co uslyshawy Jezus/ zdziwyl sie iesth/ y  
obrociwszy sie/ rzekł do onych tluścų co sly-  
szali: Zaprawde powiadam wam/ ani  
w ludu Izraelskim znalazlem ehaka wiare.  
A wrócili sie oni co byli posłani/ do domu/  
y nalezli sluga ktory byl niemocny/ zdrowe  
go.

A skato sie potym: siedl Jezus do miasta  
ktore zowa Natim/ a sly z nim zwolennicy  
iego/ y tluścų obfita. A gdy sie przyblizal  
tu bronie mieyskiej: alie umarlego wyno-  
siono syna iednego matki swoiey/ a ta wdo-  
wa byla/ y z nia theż sly tluścų wielka z  
miasta. Achora gdy wyjrzał Pan/ zruszony  
bedac miłosierdziem swoim nad nia/ rzekł  
do niey: Nie płacz. A przyskapiwszy dotknal  
sie mar. A ci ktorzy niesli/ skaneli. A rzekł:  
Młodzieńcze/ tobie rozkazuje abyś wsthal.  
Alic wsiadł on ktorzy byl umarty/ y iat mo-  
wie. Tedy go dal matce iego. A obiat one  
wszystkie strach: y chwalili Boga/ mowiac:  
Ize Prorok wielki powstal miedzy nami/  
a ize Bog nawiedzil lud swoy. A rozniostla  
sie ta powiesć onim po wszystkich żydow-  
stwie/ y po wszystkich pogranicznych kra-  
inach.

3. Reg: 17.  
4. Reg: 4.  
Acl: 9.  
20.  
Ioan: 4.  
6.

Matth: 11.

A zwiastowali Janowi zwolennicy ie-  
go/ wszystkie rzeczy. Tedy wezwawszy Jan dwu  
zwolennikow swoich/ poslat ie do Jezusa/  
mowiac: A tyż iest ktory masz przysć/ czy  
li innego oczekawamy. A gdy przysli do  
niego oni meżowie/ rzekli: Jan krzciciel po-  
slat nas do ciebie/ slym poselstwem. A ty-  
ż iest ktory masz przysć: czyli innego cze-  
kamy. A w the czasy zdrowil byl Jezus



wielu od ich chorob y niemoc rozmaitych/  
y od zlych duchow/ y wielu slepym wzrok  
byl przywrocil. Odpowiadaiac tedy Je-  
zus/ rzekł: Idziecie powiedzcież to zaś Jano-  
wi/ to coście slyseli y widzieli. Zeć oto slepi  
widza/ chromi zdrowo chodza/ tredowaci  
bierza oczyszczenie/ głuszy slyssa/ umarli po-  
wstawiaia/ wbodzy Ewangelia przysymnia:  
a błogosławiony iest ten ktory sie nie zgor-  
szy ze mnie.

A gdy odesli oni poslowie Janowi: po-  
czal o Janie mowić do tluścų: Coście wy-  
sly na pusezja widzieć? Trzcinie chwielaca  
sie od wiatru: A coście wysly widzieć? Czy  
li cztowieka w miekkie szaty obleczone. O  
to ci ktorzy w drogim odzieniu chodza/ y  
sa w roskossach/ na dworzach Krolewstich  
przebywaja: Ale coście wysly widzieć: czy  
li Proroka. A owsem powiadam wam/ iz  
wiecey niz Proroka: ten ci iest o ktorym na-  
pisano: Oto sle Angiota moiego przed obli-  
czym twoim/ ktorzy sprawi droge twoie  
przed toba. Abowiem powiadam wam/ ze  
miedzy syny niewiesciemi niemasz wiecisz-  
go Proroka nad Jana Krzciela. Ale kto-  
ry iest mnieyszy w krolestwie Bozym/ wiec-  
szy iest nizli on. Tedy slyszac tho wyslyet lud  
y Januogrzebnicy/ wielbili Boga/ bedac  
okrzczeni krztem Janowym. A Pharyzeu-  
sowie y Doktorowie zakonni/ rade Boza  
wzgardzili sami przeciwko sobie/ nie bedac  
okrzczeni od niego.

A rzekł Pan: Komuż tedy przypodobie  
ludzie tego to narodu/ y komu sa podobni:  
Podobni sa dzieciom co siedza na rynku/ a  
rozmawiaia spotem/ temi slowy. Igralis-  
my wam na piseczatkach/ a nie tancowalis-  
cie: lamentowalismy/ a nie plakalisce. Abo-  
wiem/ przyszedl Jan Krzciciel/ nie iedzac  
chleba/ nie piyac Wina: a powiadacie dia-  
belstwo ma. Przyszedl tez syn cztowieczy ie-  
dzac y piyac: a zaś powiadacie/ Ocho chto-  
wiec obzercą/ y piyak wina/ przyjaciel grze-  
sniow y Januogrzebnikow. A vsprawie-

Isaie. 35.

Isaie. 61.

Matth: 11.

Malach: 1.  
Marci. 1.

Matth: 11.

Matth: 11.



# S: Lufassa.

dlowiona iest madrość / od wshystkich sy-  
now ich.

Cap: 8.



Matth: 26.  
Marci: 14.

Luc: 15.

A prosit go ieden z Pharyzeusow / aby z  
nim iadt A wssedssy do domu Pharyzeusow  
wego / vsiadł za stołem. A oto niewiastha  
ktora byla w miescie grzesna / gdy sie do-  
wiedziata ze Jezus siedzial w domu Pha-  
ryzenfowym / przyniosla Alabastrowe ban-  
ke masci / y stoiac z tyłu v nog iego / pocze-  
ta oblewac izami nogi iego / y wcterac wto-  
sami gtowy swoiey / y catowata nogi iego / a  
mascia pomazowata. Obaczmyfi to Pha-  
ryzenf ktory go byl wezwat / myslit sam w  
sobie mowiac: Wy ten byl Prorokiem / wie-  
dziatby wdy co tho a iaka iest niewiastha  
ktora sie go dochyła / bo iest grzesna biata  
gtowa. A odpowiadaiac Jezus / rzekl do  
nie: Symonie mamci nieco powiedziec.  
Odpowiedzial mu: Nisthrzu powiedz.  
Niat ieden dwu dluznikow / ieden mu byl  
winien piec set grosow / a drugi piecdzie-  
siat. A gdy nie mieli skadby mu byli zapla-  
cili / darowal to obiemu. Ktoryz go tedy z  
nich wiecey mitule. Odpowiadaiac Sy-  
mon / rzekl: Nniemam iz ten ko wiecey  
odpuscit. A on mu rzekl dobrześ osadzil.

Obrociwssy sie tedy ku niewiescie / rzekl  
Symonowi: Widzisz te niewiaste? Wsse-  
dlem do domu twego / nie dales wody no-  
gam moim: a ta izami polata nogi moie / y  
wtosami swymi wtarta: Nie pocatowales  
mie / a ta iako zem wsedl / nie przestala cato-  
wac nog moich. Nie pomazales mi gtowy  
Oleiem / a tha mascia namazata nogi mo-  
ie. A przetoz powiadam ci / odpusczaia iey  
wiele grzechow / iz vmitowata wielce. A ko-  
mu mnies bywa odpuszczeno / mnies mitu-  
ie. Rzekl potym do niey: Odpuszczone sa to-  
bie grzechy. A poczelu oni co pospotu siedzie-  
li mowic sami w sobie / coz tho zac / co y  
grzechy odpuscza: A rzekl ku niewiescie:  
Wiara thwoia ciebie zbawiona uczynila:  
Joz w pokoiu.

Pan Krystus przypowieść o roznym nasieniu wy-  
klada / Matke y bracia wlasnie / przez Morze sie wio-  
zac obudzony / wiatrom y Morzu toskaznie / tme dia-  
blow z cztowieka w wieprze wpnsil / wrociwssy sie  
Jairowe corka wstrecila / w tym na drodze niewiaste  
ktora cierpiata krowie plynienie zrodawia.

**A** Stalo sie iest potym / ze Jezus  
chodzil po miastach / y miaste-  
czkach / uczac y opowiadaiac  
Krolestwo Boze / a dwanaście  
z nim / y niewiasty niektchore /  
ktchore byly vzbrowione od duchow zlosli-  
wych / y od chorob (iako) Marya ktchore  
zwano Magdaleną / z ktchorey bylo wyssto  
siedm czartow / y Johanna zóna Chuzego  
sprawce Herodowego / y Zusaná / y in-  
nych wiele / ktore mu poslugowaty z maie-  
tnosci swoich.

A gdy sie kluszcza wielka schodzila / a z  
miast kwapili sie do niego / mowil pod po-  
dobienstwem: Wyseidl ten ktory sieie / roz-  
siewac nasienie swoje: a gdy rozsiewal / ie-  
dno wpadlo przy drodze / a podeptano iest /  
y ptacy powietrzni wyzbierali ie. A drugie  
padlo na opoke: a wsczedwssy wshlo / bo nie



miato wilgotnosc. A drugie zas wpadlo  
miedzy ciernie / y wsczedwssy pospotu z nim  
ciernie / zadusilo ie. A drugie wpadlo na do-  
bra ziemie: a wsczedwssy uczynilo owoc sto-  
krotny. Ty slowa powiedziawssy wotat /  
ktcho ma vssy na sluchanie / niechay slucha.  
Pytali go thedy zwolennicy iego / coby to  
byla za przypowieść. Ktorem on odpowie-  
dzial: Wamci dano iest poznac thaiemni-  
ce Krolestwa Bozego / ale innym pod po-  
dobienstwy / aby widzac nie widzieli / a sly-  
sac nie rozumieli.

Jest tedy ta przypowieść. Nasienie: tho  
iest slowo Boze. A ktorzy przy drodze thoc  
sa ktorzy sluchaja / a potym przychodzi dia-  
bel / y wymunie slowo z serca ich / aby wie-  
rzac nie byli zbawieni. A ci co na opoce sa

Luc: 23.

Luc: 24.

Matth: 13.

Marci: 4.

Matth: 13.

Marci: 4.

Isaia: 6.



# Ewangelia.

co gdy usłysza (słowo Boże) schucia je przy-  
muia / a ci ktorzenia nie maia / abowiem na  
czas wierza / a czasu pokusy odstepuia. Ale  
co między ciernie wpadło / ci sa ktorzy słu-  
chali / a od pieczliwości y od bogactw / a ro-  
koszy tego żywota / idac / bywaia zaduszeni /  
y nie przyniosą owocu. A ktore wpadło na  
dobra ziemia / ci sa ktorzy sercem dobrym y  
cnotliwym słuchaiac słowa trzymaią je / y  
owoc przynoszą w cierpliwości.

Matth: 5:  
Marci: 4.  
Luce: 11.

Matth: 10.  
Marci: 4.

Matth: 13.  
Marci: 4.

Matth: 12.  
Marci: 3.

Zaden ci zapaliwszy świece / nie zakrywa  
iey naczyniem / ani skłania pod to / ale ia  
skłania na lichtarzu / aby ci co wchodzi wi-  
dzieli światło. Boć nie jest rzecz tak tajna /  
ktoraby sie nie obiawiała: ani tak skryta / że  
by sie o niey nie dowiedziano / a żeby na i-  
wia nie wyszła. Zaczcieś tedy iako macie  
słuchać. Bo temu kto ma / będzie iesseje da-  
no: a kto ołowiek niema / te y to co mnie-  
ma żeby miał / będzie oddalone od niego.

Przyšli też do niego matka y bracia te-  
go / y niemogli go dośc / przed tłumem. Te-  
dy mu tho powiedziano: Matka twoia / y  
bracia twoi stoia przed domem / chcąc sie  
stoba widzieć. A on odpowiadaiac rzekł do  
nich: Matka moja y bracia moi ci sa / kto-  
rzy słowa Bożego słuchaią / a czynią je.



Matth: 8.  
Marci: 4.

Matth: 8.  
Marci: 5.

A stało sie iednego dnia / że wstąpił do  
todki / a z nim zwolennicy iego / y rzekł do  
nich: Przewieźmy sie za eo iezioro. A pu-  
ścił sie na iezioro. A gdy sie wieszli / thedy on  
zajnat: Thedy przypadła burza od wiatru  
na iezioro / tak że sie zalewáli / y byli w wiel-  
kim niebezpieczeństwie. Przyskapiwszy te-  
dy zwolennicy / obudzili go / mowiac: Przy-  
kazy cielu / ginimy. A on wstąpiwszy zgro-  
mit wiatr / y one nawatność wody / y prze-  
stała (burza) a sthato sie uciszenie. Ale do  
nich rzekł: Gdzie jest wiara wasza? Ktorzy  
polekawszy sie / dziwowali sie spotecznie mo-  
wiac: Co myniama / co to zaczął jest / iż y wi-  
trom y morzu rozkazuje / a słuchaią go?

A przewieźli sie do krainy Gerazeńskiej /  
ktora jest przeciwko Galilei. A gdy z to-  
dzi wystąpił na ziemię / zabieżał mu ieden

maż ktorzy miał dyabelstwo już od wielu  
czasow / a niechodzil w żadnym odzieniu /  
ani w domu mieszkał / ale w grobiech. Ten  
skoro wyrzał Jezusa / wpadł przed nim / y  
krzyczac głosem wielkim / rzekł: Coż mnie  
sthoba Jezusie / synu Boga najwyższego?  
prosse cie / nie meczże mie. Abowiem przy-  
kazywał achowi nieczystemu / aby wyszedł  
od onego człowieka. Bo go przez wiele cza-  
sow popadał / y wiazano go w lincuchy / y  
osadzano dla straży w petra: ale on pota-  
mawssy okowy / bywał pedzon od dyabel-  
stwa na pustynie. A spytał go Jezus / mo-  
wiac: Co za imie masz? A on odpowiedział  
Cmą / bo było wessło weń wiele dyabel-  
stwa. A prosili go aby im nie przykazywał  
iść do przepaści. A było tam stado wielkie  
wieprzow / ktore pasciono na gorze / thedy  
go prosili aby im dopuścił wnie wniść. A  
dopuścił im. Wyszli tedy dyabelstwa od o-  
nego człowieka / y wessli w wieprze: thedy  
pedem wielkim sło stado y wpadło na sy-  
ie w iezioro / y potoneli tam. Co gdy wyrze-  
li oni ktorzy pascili / wcieli / y dali znać do  
miasta y do wsi.

Tedy wybiegli ludzie oglądać tho co sie  
stało. A przyšli do Jezusa / y znalezi onego  
człowieka siedzącego od ktorego dyabelst-  
wo wyszli / y odzianego / y dobrego rozumu  
y nog iego / y polekali sie. A powiedzieli im  
y ci ktorzy widzieli / iako sie stat zdrowio-  
nym od cmy. Tedy prosili go wyszuka wiel-  
kość ludzi krainy Gerazeńskiej / aby siedi od  
nich precz: bo ich była wielka boiaźń ziela.  
A on wstąpiwszy do łodzi / wrocil sie nazad.  
A prosił go on maż z ktorego dyabelstwa  
wyszli / aby przynim był. Ale go puścił Je-  
zus od siebie / mowiac: Wroc sie do domu  
swego / a powiadaj iakie wielkie rzeczy to-  
bie Bog uczynił. A chodź po wyszyskich  
mieścicach / powiadajac: iakie mu wielkie  
rzeczy Jezus uczynił.

A stało sie iest / gdy sie zaś wrocil Jezus /  
przyetą go tłumem / bo go wyszyscy czekali.  
A oto przyszedł maż ktoremu imie było Jai-  
rus / a ten był przelożonym Bożnice Zyde-  
wskiej / y wpadł y nog Jezusowych / prosiac  
go aby wshedł do domu iego: bo iedyna cor-  
ka iego ktora miał / a było iey okolo dwuna-  
ście lat / ta mu umierala. A trąsilo sie gdy  
siedi / cisneta go ona tłumem. A była iedna  
niewiasta / ktora krwawa niemoc cierpiac  
ode dwunastu lat / iuz była na lekarze  
wydatą wyszyske istoty a maitność swoje /  
a przedse iey żaden wzbrowić nie mogł: ta  
przystąpiła z tyłu / y dotkneta sie podobką o-  
dzienia iego: a tudzież stanela iey ono ply-  
nienie krwi. A rzekł Jezus: Kto sie mnie  
teraz dotknął? A gdy sie wyszyscy k temu nie

Matth: 8.  
Marci: 5.

Marci: 5

Matth: 8.  
Marci: 5.

Matth: 8.  
Marci: 5.

znali





znali / rzekł Piotr y oni co z nim byli: Mi-  
strzu te tłuszcze cie wciścisza y tłocza / a ty mo-  
wisz / kto sie mnie dotknał: A rzekł Jezus  
dotknąłci sie mnie ktos: bo ia czuie ze ze-  
mnie moc wyszła. Widzac tho niewiasta ze  
to nie bylo tajemno / drzac przystapila y pa-  
dła przed nogami tego / a dla kthorey przy-  
czyny dotknęła sie tego / oznajmiła przed  
wszystkim ludem / y iako też tam tudzież  
zdrowiona była. Ale on rzekł iey: Coko  
wiara twoia ciebie zdrowa uczyniła: Idź  
w pokoiu.

Matth: 9.  
Marci: 5.  
an: 11.  
Jesze on thego domawiał: przyszedł  
ktos do Kriazęcia Bojnicy Żydowskiej / po-  
wiadać mu: Jci umarta iest coka two-  
ia / nie trudz go iuz. A Jezus to poselstwo  
wysławszy / odpowiedział oycu onęy dzie-  
weczki: Nie boysie: iedno wierz / tedy be-  
dzie zdrowa. A gdy przyszedł do domu: nie  
dopuscił wniść z soba nikomu / iedno Pio-  
trowi / Jakubowi / Janowi / a oycu y mat-  
ce dzieweczynie. A płakali iey wszyscy / y la-  
mentowali. Tedy im on rzekł: nie płaczcie:  
nie umartać ta dziewczka / aleć spi. A nasmie-  
wali sie z niego / wiedzac iż była umarta. A  
on wiawszy reke iey / zawołał rzekac: Dzie-  
weczko wstań. A wrócił sie duch iey / y wsta-  
ła tudzież. Tedy kazał iey dać iesc. A zd-  
mieli sie rodzice iey: Kthorym przykazał /  
aby niko nie powiadał tego co sie sthato.

Cap: 9.

Zwolenniki po dwu sie / na puszczy piec tysiecy lu-  
dzi karmi / a gorze przemieniony / wzdrawia Lunaty  
ta / y zwolenniki o przetożenstwie naucza.

Matth: 10.  
Marci: 3.  
Luc: 6.  
Marci: 6.  
Luc: 10.  
**A**zezawszy Jezus dwanaście  
Aposthotow: dał im władza y  
moc nad wszystkimi diabelstw-  
y / y też żeby choroby wzdrawiali.  
A posłał ie aby opowiadali kro-  
lestwo Boże / y wzdrawiali niemocene. A  
rzekł do nich: Nie nie bierzcie na droge /  
ani tasli / ani kalesy / ani chleba / ani pienie-

szy / ani dwu suten mieycie. Do ktorego kol-  
wiek domu wnidziecie / tamże mieszkajcie /  
a z tamtad nie wychodźcie. A kthorzy kol-  
wiek by was nie przyteli / wychodzac z mi-  
sta onego y proch iescze z nog waszych obiy-  
cie na świadectwo przeciwko im. A oni wy-  
siedszy chodzili po miasteczach kazać / y w-  
zdawiać wśedzie.

A wysłat Herod Tetrarcha wszystko co  
sie dĩało od niego / y wtopił: przeto że było  
powiadano od niektórych / iż Jan wsthat  
zmartwy. A od drugich zaśie iż Eliasz sie  
wsthat: A od innych też / iż Prorok ieden z  
starych powstał. A rzekł Herod: Janam  
ci ia dat ściać / y ktoż to zaśie iest / o ktorym  
ia takowe rzeczy slyse: A sthat o to aby go  
był widziat.

A wróciwszy sie Aposthotowie / powiedali  
mu wszystkie rzeczy kthorekolwiek uczy-  
nili: y opawszy ie / wśedł z nimi na osobli-  
we pusthe miejsce / ktore zowa Bethsai-  
da. Czego gdy sie dowiedziaty tłuszcze / sly-  
żali nim / y przytali ie / a powiadał im o Kro-  
lestwie Bożym / a owe kthorzy wzdrowie-  
nia potrzebowali / wzdrawiat. A iuz sie był



począł dzień tu wiecierowi chylić. Tedy  
przystapiowszy dwanaście / mówili mu: Roz-  
pusć tłuszcze / aby sędysy do miasteczek y do  
wsch okolicznych / sthanieli na gospodach / y  
nabyli sobie coby iedli / bosmy oto tu na pu-  
sczy. A rzecze do nich Jezus: Dajcie wy  
im iesc. A oni rzekli: Niemamy nic wiecey  
iedno piecioro chleba / a dwie rybce: chyba  
żebyśmy sami sly y kupili na te wszystkie tlu-  
sze potarmow. A było meżow okoto pia-  
ci tysiecy. A rzekł tedy do zwolennikow swo-  
ich: Rozkajcie im wśesć gromadami / w ka-  
zdey po piecdziesiat. A uczynili tak / chajze  
kazałi wszystkim wśesć. Wziawszy tedy  
piecioro chleba y dwie rybce / weyřzał w  
niebo / y błogoslawił im / potym łamał / y roz-  
dawał zwolennikom swoim / aby kładli  
przed tłuszcze / także iedli wszyscy / y nasyce-  
ni sa. A zebrano iest to co im było zbyło / o-  
drobin dwanaście kossów.

Matth: 10.  
Marci: 6.  
Acto: 13.

Matth: 14.  
Marci: 6.

Matth: 14.  
Marci: 6.  
Ioan: 6.



# Ewangelia.

Matth: 16. Al shtato sie: gdy byl sam modlacy sie / byli  
 Marci. 8. tez z nim y zwolennicy / tedy ich pytal / mo-  
 wiac: Kim mie byc powiadacia tluszcze? A  
 oni odpowiadaiac rzekli: Janem krzciecie-  
 lem: a drudzy thez Eliassem / drudzy zasie  
 powiadacia ze ieden prorok z onych starych  
 powstal. A rzekl do nich: A wy kim mie tez  
 byc mienicie? Odpowiadaiac S. Mon  
 Ioan: 6. Piotr / rzekl: Chrystusem Bozym. A on zas  
 groziwszy im przykazal / aby nikomu nie  
 powiadali tego / powiadaiac: Ji musi syn  
 Matth: 16. 20. czlowiecz y wiele cierpiec / y byc wzgardzo-  
 Marci. 8. nym od starssych / y krizath kaptanskich / y  
 9. 10. doktorow / y byc zabitym / a trzeciego dnia  
 Lucz. 18. zasie wstac.

Marci. 8. Mowil tez do wssystkich: Jesli kto chce  
 za mna przyac / niech sie samego siebie za-  
 przy / niechze bierze krzyz swoy na kozdy  
 dzien / a niech za mna idzie. Abowiem kto  
 Lucz. 17. bedzie chcial dusse swoje zachowac / straci  
 ia. Ale kthoby stracil dusse swoje dla mnie  
 ten ia zachowa. Bo a coby thym polepsyt  
 czlowiek / gdyby pozyskal wssysthek swiat /  
 a siebie samego zatracil / y sstode w sobie v-  
 czynil: Abowiem kthoby sie wstydat mnie y  
 Matth: 10. slow moich / tego sie tez syn czlowiecz y be-  
 Marci. 8. dzie fromat / gdy przydzie w maiesthacie  
 Lucz. 12. swoim / y oycowym / y swietych Angiotow.  
 A powiadam wam to prawdzimie / ze sa  
 Matth: 16. niektorzy co tu shtoiu / kthorzy nie wkussa  
 Marci. 8. smierci / alei wwrza krolestwo Boze.



Matth: 17. Al stato sie po tych powiesciach iakoby w  
 Marci. 9. osm dni / ze wziat z soba Piotra / Jakuba /  
 2. Petri. 1. y Jana / y bedl na gore aby sie tam modlit.  
 A stala sie iest / gdy sie modlit / postac obli-  
 cza iego / inakssa: y odzienie iego biale y  
 isnace. A oto dwa meżowie mowili z nim.  
 A byli tho Moizes y Eliasz / widzeni snim  
 w wielmoznosci: A powiadali zescie iego /  
 kthore mial wypelniac w Jeruzalem. Ale  
 Piotr y ci co z nim byli obciazeni byli snem.  
 A ocuciwssy sie / wyrzeli one wielmoznosc  
 iego / y dwu meżow / ktorzy stali z nim.

A shtato sie / gdy odchodzili od niego /

rzekl Piotr do Jezusa: Nauczycielu / do-  
 brze nam tu byc / uczynimy thu troie mie-  
 stanie / tobie iedno / Moizesowi iedno / a  
 Eliassowi iedno / niewiedzac co mowil.  
 A gdy on te slowa mowil / stat sie iest oblok  
 y zaslonil ie: y bali sie: gdy oni wchodzili w  
 oblok. Stat sie tez gtos z obloku / ktory tak  
 mowil: Ten iest syn moy mity / thego slu-  
 chajcie. A gdy sie shtal ten gtos / nalezion  
 iesth Jezus sam. A oni milczeli / y nikomu  
 nie nepowiadali w one dni tych rzeczy kto-  
 re na ten czas widzieli.

Schato sie zas na zaiutrz / ze gdy z go-  
 ry zchodzili / zabiezata im tchuszcza wiel-  
 ka. A oto ieden mazz oney tluszczey zawo-  
 lat / mowiac: Mistrzu / proste cie dla Bo-  
 ga / weyjrzy mi na syna moiego / Bo iedy-  
 naczel mi iest / a oto duch popada mi go / y  
 gwałtem krzyczy / a on go tucze y rozdzie-  
 ra tak iz pijany toczy / a zaledwe odstepnie  
 natargawssy sie go / prosiem ci byt zwolen-  
 nikow twoich aby go wyrzucili / ale nie mo-  
 gli. Odpowiadaiac thedy Jezus rzekl: O  
 niewierny a przewrotny narodzie / y do ad-  
 ze wzdy bede w was / y bede was thak cier-  
 piat: Przymiedz thu syna twoiego. A gdy  
 przychodzil / vderzyto go dyabelstwo ( o sie-  
 mie ) y miotalo. Tedy zgromil Jezus ducha  
 nieczystego / y wzdrowil ono dziecie / y od-  
 dal go oycu iego. A z umieli sie wssystcy o-  
 ney wielmoznosci Bozey.

A gdy sie wssystcy dziwowali temu wssy-  
 stkiemu co czynil / rzekl do zwolennikow  
 swoich: Wtoscie sobie w serca wasze te slo-  
 wa. Abowiem tho iest pewna rzecz / ze syn  
 czlowiecz bedzie wydan w rece ludzkie.  
 Ale oni niebaczyli ( ani rozumieli ) thego  
 slowa / a byto im zaslonione / aby gonie ro-  
 zumieli / a obawali sie go thez pytac o tho  
 slowo.

Wessla thez w nie mysl kthoby z nich byl  
 wietssym a zacnieyssym. Thedy Jezus wi-  
 dzac mysl serca ich / wiawssy dzieciathko /  
 postawil ie wedla siebie / y rzekl im: Kto-  
 kol wieby przyial to dziecie w imie moie /  
 ten mnie przymuie. A kthokolwiek mnie  
 przymie / przymuie onego ktory mnie po-  
 stat. Abowiem ktho mnieyssym iest miedzy  
 wami wssysthkimi / ten zacnieyssym iesth.  
 Odpowiadaiac Jan / rzekl: Mistrzu / wi-  
 dzielismy iednego a on w imie twoie wypa-  
 dza dyabelstwo / y zabronilismy mu: Bo nie  
 chodzi za toba znami. A rzekl do niego Je-  
 zus: Niebroncie nikomu: Bo ktho nie iest  
 przeciwno wam / za wami iest.

A shtato sie iesth / gdy sie wypelniaty dni  
 wszecia ie ( od nich ) ze y sam oblicze swo-  
 ie wtwierdzil / aby bedl do Jeruzalem. Tez  
 dy poslat posly przed oblicznosciu swoia: a

Matth: 17  
 Marci. 9

Matth: 17  
 Marci. 9

Marci. 1.  
 Luca. 4.

Matth: 16  
 20.  
 Marci. 8.  
 9.  
 Luca. 2.  
 18.

Matth: 18  
 Marci. 9  
 Luca. 22.

Matth: 10  
 Marci. 9  
 Luca. 10  
 Ioan: 13  
 Matth: 20  
 Marci. 9  
 10.  
 Luca. 22.



## S: Lulassa.

oni siedsly / wessli do miastha Samaritanskiego / aby mu (gospode) ziednali. A nie przyieli go / iz iuz byl mocno posthanowil isc do Jeruzalem. A gdy tho wyrzeli zwo-  
lennicy iego / Jakub y Jan / rzekli: Panie / chcesz ze kazemy aby ogien z stapit z nieba / y popalit ie: A obrociwssy sie / zfuat ie / mo-  
wias: Niewiecie czyiegoście ducha syno-  
wie. Syn człowieczy nie przyszedł dusz tra-  
cić / ale zbawiać. A posli do inego mia-  
steczka.

Stato sie zas potym / gdy oni sli w dro-  
dze / rzekl ieden do niego: Poyde za thoba  
gdziekolwiek poydziesz. Rzekl mu Jezus:  
Lisli maia iamy / y pracy niebiescy gnias-  
zda / ale syn człowieczy niema gdzieby glo-  
we swa sklonil. A rzekl do drugiego: Pod-  
zama / A on rzekl: Panie dopusc mie pier-  
wey / ze poyde pogrzebe oycá mego. Rzekl  
mu Jezus: Day pokoy / niechci umarli grze-  
ba swe umartet a ty idz / a opowiaday Kro-  
lestwo Boze. Rzekl zas drugi: Poyde za to-  
ba Panie / ale mi pierwey dopusc / ze dam  
znac tym ktorzy domá sa. Rzekl do niego  
Jezus: Zaden ktory przyklada ruke swa do  
plugá / a oglada sie na zad / nie iesli sposo-  
bny Krolestwa Bożemu.

Cap: 10.

Namaczyt siedmdziesiat y dwu zwolennikow / Bli-  
niego nam pod przykladem onego ktory miedzy lotry  
wpadl w szal. Od Marty przysiel / Maria v. nog  
siedzaca wymawial.

**A** Potym tez obrat a naznaczyt  
Pan y innych siedmdziesiath y  
dwu / y slal ie para przed obli-  
czym swoim do kazdego mia-  
stha / y na kazde miejsce gdzie  
sam mial przysc. A mowil im: Zniwo-  
ciez wielkie / ale robotnikow malo. Pro-  
ciez tedy Panatego zniwa / aby poslat ro-  
botniki na zniwo swoje.

Idzie: Oto ja posylam was iako baran-  
ki miedzy wilki. Nienoscie z soba worka /  
ani kalesy / ani borow / y nikogo w drodze  
nie pozdrawiacie. Do ktorego kolwiek do-  
mu wnidziecie / napirwey mowcie. Pokoy  
temu domowi / a bedzieli tam syn pokoiu /  
odpoczynie na nim pokoy wasz: Jesli nie-  
bedzie / wroci sie zas do was. A w thymze  
domu ostanicie iedzac y piac / to co v nich  
iest. Abowiem godzien iest robotnik zapla-  
ty swoiey. Nie przechodziecie sie z domu do  
domu. A do ktorego kolwiek miastá w ni-  
dziecie / a przyietoby was / iedziecie tho co  
przed was poloza: a wzdrawiacie niemo-  
cne ktorzy tham sa / y powiadaycie im:

Przyblizyto sie do was Krolestwo Boze.

A do ktorego kolwiek miastá w nidziecie  
a nie przyietoby was / wychodzac na vlice  
iego / mowcie. The sy proch ktory na nas  
przypadl z miastá waszego / ocieramy na-  
was / wssakze iednal tho wiedziecie / ze sie  
przyblizyto Krolestwo Boze. Powiadam  
wam / iz w on dzien wiethssa folga bedzie  
Sodomie / nisi onemu miastu. Biada to-  
bie Chorozaím: Biada tobie Bethsáida:  
Bo by sie byly te czuda dziaty w Thyrze y w  
Sydonie / Kthore sie w was dziaty / iuz by  
byli dawno we wlofieniu y w popiele sie-  
dzac pokutowali. Wssakoz Tyrowi y Sy-  
donowi lzej bedzie na sadzie / nizli wam. A  
ty Kafarnaúm as do nteba powissone / az  
do pietá bedzie pograzone.

Kto was slucha / mnie slucha: A ktho  
wami wzgardza / mna wzgardza. A kto  
mna gardzi / gardzi onim ktory mie poslat.

Wrocili sie potym ona siedmdziesiath y  
dwa z radościa / mowias: Panie / y dyia-  
belswa tedy nam sa poddane w imie two-  
ie. A rzekl im: Widzialem sathana / iako  
styskawice z nieba spadaccego. Othom  
wam dat moc chodzenia po wzach / y po  
niedzwiadkach / y po wsselkiey mocy nie-  
prziacielskiej: a nic wam niezasskodzi.  
Wssakoz z tego sie nieradnycie / fey ducho-  
wie sa wam poddani: ale sie radnycie / iz i-  
miona wasse napisane sa w niebiesiech.

Theyse godziny / rozradowal sie Jezus  
w duchu / y rzekl: Wyznamam tobie oycze  
Panie nieba y ziemie / izes skryt the rzeczy  
przed madremi y rostopnemi / a obiawi-  
les ie maluckim. A wsssem oycze / Bo sie tat  
wpodobato przed toba. Wssstkie rzeczy da-  
ne mi sa od oycá mego. A zaden nie wie kto  
by byl syn / iedno ociec. A ktho by byl ociec / ie-  
dno syn: a komu by chcial syn obiawic. A o-  
brociwssy sie do zwolennikow swoich rzekl:



Błogosławione oczy ktore widza tho co  
wy widzicie. Abowiem powiadam wam /  
ze wiele Prorokow / y Krolow pragneli wi-

Matth: 10.  
Marci: 6.  
Lucie: 9.  
Aho: 13.  
O 18.

Matth: 11.

Matth: 10.  
Ioan: 13.  
Marci: 9.

Isaie: 14.  
Apoca: 12.  
Marci: 16.  
Aho: 28.

Philip: 4.  
Apoca: 17.

Matth: 11.

Matth: 23.  
Ioan: 13.  
Matth: 11.  
Ioan: 7.  
O 10.  
Matth: 13.



# Ewangelia.

Matth: 22. Marci: 12. Dziec cho co wy widzicie / a nie widzieli / y  
 slysec to co wy slyscicie / a nie slyseli. A oto  
 jeden zakonny doktor powstah / kussac go  
 a mowiac: Mistrzu / co czyniac zywot wie  
 czny otrzymam: Thedy on rzekl do niego:  
 A co napisano jest w zakonie: iako czytasz:  
 Deute: 6. A on odpowiadaiac / rzekl: Bedziesz mi-  
 wac Pana Boga twego z zupełnego serca  
 twego / y ze wssystkietey dusse twoiey / y ze  
 wssystkich sil twoich / y ze wssystkiego rozumu  
 twego: a bliźniego twego iako siebie  
 samego. A rzekl mu: Dobrześ odpowie-  
 dział / Toż czyn / a bedziesz żył.

A on chcac vsprawiębliwić siebie same-  
 go / rzekl do Jezusa: A ktoż jest moim bli-  
 żnim: Thedy poyrzawssy Jezus wzgore /  
 rzekl: Cztowiek ieden siedł z Jeruzalem do  
 Jerycha / y wpadł na totory: Ktorzy go też  
 y odarli: a zadamssy mu rany / odbiegli na  
 polu żywego ostawiwssy. A trąsilo sie że też  
 droga siedł ieden kaptan: y wyirzawssy y mi  
 nat go. Takież też y Lewita / bedac blisko  
 onego miejsca / y wyirzawssy y / przeminął.  
 Ale Samarytan niektory / iadac w drodze /  
 nadiachal go / y wyirzawssy go / zruszył sie  
 miłosierdziem. A przykapiwssy do niego /  
 zawiązał rany iego / wlał wssy oleiu y winą /  
 a potym włożył go na swe bydle: zawiósł  
 go do gospody / y miał o nim piecza. A na-  
 zjutrz / wyiawssy dwa grosa / dał ie go  
 spodarzowi / y rzekl: Niey o nim staranie /  
 a cokolwiek nadzwys wyłożysz / a ia kiedy sie  
 wroce zapłać. Powiedzie kthory z tych  
 trzech zdać sie być bliżnim onemu kthory  
 wpadł między totory: A on rzekl: ten kthory  
 uczynił miłosierdzie nad nim. A rzekl mu  
 Jezus: Józ / czynże też ty tak.

A stało sie gdy sli / że on wssedł do jedne-  
 go miasteczka: a niewiasta iedna na imie  
 Marta przyiela go do domu swego. A ta  
 miała siostrę Marią inieniem / ktora też  
 Deute: 33. siedząc v nog Pańskich sluchala słowa ie-  
 go. A Mareha starala sie okoto rozlicnych  
 poslug. Ktora tedy stanawssy rzekla: Pa-  
 nie nimasszy o tym starania / is siostra mo-  
 ja opuścila mnie same sluzyc. Aprzeto rzec-  
 zey by mnie wspomogla. A Pan odpowie-  
 dzaiac rzekl iey: Marto / Martho / troskli-  
 was a frásujesz sie okoto wiele rzeczy. Ale  
 Psa: 26. iednego potrzebá jesth. Maria co lepsza  
 czastke obrála / ktora od niey nie bedzie od-  
 dalona.

## Cap: II

Uczy zwolenniki iako sie máia modlit przykladem  
 onego ktory w nocy troie chleba pojyczał / phary-  
 som o dyablów wypadaniu odpowiada / y ich po-  
 tepienie wielkim przeklectwem obáwia.

Stato sie: gdy był na iednym  
 miejscu na modlitwie / gdy sie  
 przestat modlit / rzekl ieden z  
 zwolennikow iego do niego:  
 Panie / naucz nas ( iako sie  
 mamy ) modlit / iako cheż uczył Jan zwo-  
 lennik swoie. A rzekl im / Gdy sie modli-  
 cie / mówcieś. Wycze / świec sie imie twoie.  
 Przydź krolestwo twoie. Bądź twa wola.  
 Day nam dzisia chleba nášego powszednie-  
 go. Opuść nam winy nasze: boć też y my  
 odpuszczamy wsselkiemu winowácy ná-  
 semu. A nie w wódz nas na pokuśsenie.

A rzekl do nich: A kthory z was bedzie  
 miał przyiaciela / a siedby do niego w pu-  
 nocy / y mowil mu: Przyiacielu / pożycz mi  
 kthoryga chleba: abowiem przyiaciel moy  
 przysiedł z drogi do mnie / a niemam co  
 przedem polozyć. A onby we wnátrz bedac  
 odpowiadaiac rzekl: Niektolac na mie / a  
 toć iuz drzwi zamkniono / a dziaćki moie sa  
 zemna na pokuśiu: niemogę teraz wstać a  
 dać ci chleba. A onby przed sie kotat nań /  
 powiadam wam: iż acz potym wstawisz nie  
 damu strony tego że mu przyiacielem jest:  
 przed sie iednak dla wpornosci tego wsta-  
 nie / y da mu tyle ile mu ich potrzeba.

A ia powiadam wam: Proście / a bedzie  
 wam dano: Szukaycie tedy naydziecie:  
 Kotacie / a bedzie wam otworzono. Albo-  
 wiem koždy ktory prosi / bierze: A kto szuka  
 nayduie / a kotacacemu bedzie otworzono.  
 A kto z was oycá prosi o chleb: zaś mu po-  
 da kamien: Albo o rybe: izas miastho ryby  
 da mu weza: Albo prosi liby o iacie: zali mu  
 poda niedziadka. Jesliś tedy wy bedac  
 z temi / vmiecie dobre dachki dawac synom  
 waszym: iako daleko wiecey oćiec wasz nie-  
 bieśki / da ducha dobrego / tym kthorzy go  
 prośsa.



A wyganiał Jezus dyabelstwo / a ono  
 bylo nieme. A gdy wyrzucił dyabelstwo /  
 przemowil iesth niemy / y dziwowaly sie sa-  
 tussze. A niekthorzy z nich mowili: Ze  
 przez Beelzebuba Kriaze dyabelskie wys-  
 gania

Matth:

Matth:

Prover: 11

Matth: 7

Ioan: 14.

15. & 16

Matth: 12.

Matth: 8.

Matth: 23.

Matth: 23.

Matth: 10.

Matth: 9.

Matth: 12.

Matth: 5.

Matth: 4.

Matth: 8.

Matth: 6.

Matth: 13.

Matth: 13.

Matth: 13.



# S: Eufassā.

gania dyabelstwa. A drudzi Eufassā / do magali sie v niego znaku z nieba. Ale on gdy wyrzadz mysli ich / rzekl im: Rozde kro lestwo samo w sobie rozzerwane / spustossie ie: tak ze dom na dom vpadnie. Jesli wiec y satan przeciwno sobie rozdzielon iesh / iakoz bedzie shtato krolestwo iego: Ji po wiadaie zebym w Beelzebubie wymia cat dyabelstwa: Ale iesli ia iuz w Beelzebubie wyrzucam dyabelstwa / synowie wa sy przez kogo wyrzucacie? A przetho oni was beda sadzie: Ale iesli ia palcem Bozym wyrzucam dyabelstwa / iaciec przyz mo na was krolestwo Boze.

Gdy zbroyny mocarz strzeze patacu swe go / tedy w pokoiu sa wssystkie rzeczy ktore on ma. Ale iesli by mocniejszy nisl on / nad ssedwssy nań / zwyciezyl go: wssystkie horeza iego w ktorych duffal pobierze mu y korzy sci ie rozda. Kto nie iest zemna / przeciwo ko mnie iest: a kto zemna nie zbiera / ten rozprassa. Gdy nieczysty duch winidzie od cztowieka chodzy po miestcach suchych / ssu kaaac odpoczynku. A nie nalawssy / mowi: Wroce sie ia do do mego z kadem wssedl. A gdy przydzie / naydzie ij miotkami vmie ciony y przyochedozony. Thedy idzie / y bierze siedm innich Duchow gorszych nisl sam / a wssedssy miestka tham. A shta waia sie poslednie rzeczy cztowieka onego / gorsse nisl pierwsse.

Jz stalo sie iest gdy te slowa mowi. Wy niossy sie z glosse swoim iedna niewiasta z tussze / rzekla mu: Stogoslawniony zywot ktory ciebie nosil / y pierś ktoryches pozys wal. A on rzekl: A owsssem stogoslawnioni ci ktorzy sluchaa slowa Bozego / y przyz strzegaa go.

A gdy sie tussze zbiegaly / iat mowic: Oto ten narod / narod zlosliwy iest: Zna mienia sie domaga / a niebedzie mu znat dany / iedno znat Jonasa Proroka. Abo wiem iako byl Jonasz znamieniem Ninia witom: tak tez bedzie y syn cztowieczy na rodowi temu. Krolowa od potudnia shta nie na sadzie z meymi narodu tego / y pote pi ie: iz ona przysla od granic ziemie / sluchaac madsosci Salomonowej. A oto wiet sy nizli Salomon tu iest. Mezowie Ninia wietscy stano na sad z tym narodem / y pote pia ij / ze wzdy oni stroili pokute na kazanie Jonassowo / a oto wietssy nizli Jonasz tu.

Zadny niezapala swiece / a stawia ia w srytosci / ani pod korzec / ale na lichtarz / a by ci co wchodza swiatlosc widzieli. Swie ca ciata twego / iest oko twoie. Bedzieli o ko twoie proste / tedy wssystko ciato twoie swietne bedzie. Ale iesli bedzie zlosliwe / te dy ciato twoie ciemne bedzie. Patrza yz

tedy aby swiatlosc ktora w tobie iest / nie byla ciemnoscia. A tak bedzieli wssystko ciato twoie swiate / niemaiac nikasta ciem nosci / bedzie swiate wssystko / a iakoby ia snosc tskawice oswieci cie.

A gdy to mowi / profit go niektory Pha ryzeusz aby v niego obiedwal. A wssedssy do niego siedzial za stolem. Tedy on Pha ryzeusz poczat sam w sobie tho rozbierac y mowic: Czemu sie byl nie umyt przed obia dem. A rzekl Pan do niego: Teraz wy Pha ryzeussowie / co z wierchu iest na kielichu y na misie to omywacie: ale co iest v was we wnatrz / to iest pelno drapiestwa y zlo sci. Stupi / y zass nietenze co vczynil tho co iest wierzchu / vczynil tez y tho co iest we wnatrz: Wssatko co wam zbywa / daway cie iatmużne / a oto wssystkie rzeczy sa wam czyste.

Alle biada wam Pharyzeussom / ktorzy wytykacie mietke / ruce / y wsselkie ziele / a opusszacie sad y miosc Boza / ano to bylo trzeba czynic / a onego nie opusszac. Biada wam Pharyzeussom / ze sie kocha cie w pierwszych stolicach w Boznicach / y w pozdrawianiu na rynku. Biada wam / ze iessescie iako groby / ktorych ( we wna trz ) nie widziec / a ludzie po nich chodza / nie wiedza ( co w nich ).

Odpowiadaiac ieden z doktorow zakon nych / rzekl do niego: Mistrzu / the rzeczy mowiac iedno nas lysz.

A on rzekl: A wam Doktorom zakon nym biada / iz obciazacie ludzie brzemi ony / ktorzy znosic nie moga / a wy sami y iednym palcem wassym nie tykacie sie tych brzemi on.

Biada wam ktorzy buduiecie groby Pro rockie: a wassy oycowie ie pobili. Zaisse po swiadczenie / iz pozwalacie vczynkom oy cow wassych: bo oni ich pobili / a wy im groby buduiecie. Przeto y madsoc Boza rzekla: Posle do nich Proroki y Aposthoty / a oni ie pobija / y przesladowac beda / aby by la sukana krew wssystkich Prorokow / kco ra wylana iest od postanowienia swiata / przez ten narod / ode kowie Ablowey / az do kowie Zachariassowey / ktorzy zginat mie dzy oltarzem y domem Bozym. Thak / po wiadam wam / bedzie sukana od tego na rodu.

Biada wam Doktorom Zakonnym: zescie wzili klucz vmietnosci: samiscie nie wessli / a tym ktorzy wchodzili / tedy cie bronili. A gdy tho do nich mowi: po czeli Pharyzeussowie y zakonni Dokthoro wie barzo nań nalegac / a vssha iego zatula c / a w wielu rzeczach czuhaiac nań / pa

Matth: 23.

Titum. 1.  
Abacuc. 2.  
Isaie. 58.

Matth: 23.

Matth: 23.  
Marci. 12.  
Luce. 20.

Matth: 23.

Matth: 23.

Matth: 23.

Gene: 4.  
2. Para: 24.

Matth: 23.

Matth: 23.



Ewangelia.

trzyli owaby go w czym podchwycili z wst  
iego/ chcąc go oskarżyć.

Cap: 12.

Pan Krystus podobieństwem Kwasiu Pharyzeyskie  
go/ przespieciznoscia smierci/ dzieleniem niedziawa/  
napelnieniem gumna / opatrzieniem prastaw / otfasze-  
nem Liley / ocieplawianiu psanin / a sfasawianiu  
wiernym: zwolenniki przezw Antykrystowi vmacnia



**A**GDY około niego było barzo  
wiele tłuszcze / tak że sie też są-  
mi miedzy soba tłoczyli / tak mo-  
wić do zwolenników swoich /  
Strzeżcie sie pilnie kwaśu Są-  
rzyęckiego / który iest obtudność a przykry-  
tość. Bo niemając tak nic skrytego / żeby sie  
nie odkryło / ani tak tajemnego / czego by  
nie miano wiedzieć. Abowiem to coście w  
ciemnościach mówili / to na swiecie będzie  
powiadano: a coście w komorze wcho po-  
wiedzieli / tho będzie przepowiadano po-  
domiech.

Alle powiadam wam iáko przeciácelom  
swym. Nie stráchaycie sie tych ktorzy zábia  
iáko ciáto/ á potym nie máia co wiecey czy-  
nié. Ale wkáże ia wam kogo sie mácie báć.  
Boycie sie onego ktorzy zábiwšy/ iefcze mo-  
że posláć do piekielnego ognia/ ták wam  
powiadam tego sie boycie. A zápiáci wro-  
blow nie przedáia zá dwa. pieniaďzá : á ie-  
den z nich nie iest w zapámiethániu przed  
Bogiem. Ale y wtošy na głowach wášych  
policzone sa. A ták nie boycieš sie: wáźniesz-  
yšácie wy niźli bázro wiele wroblow. Bo  
powiadam wam/ Koďdy ktorýkolwiek mia-  
wyzna przed ludźmi / y syn cłowieczy wy-  
zna go przed Angioly Boźymi : Alle kto sie  
mníe záprzy przed ludźmi/ záprzy sie go te-  
przed Angioly Boźemi. A káďdy ktorý mo-  
wi slowo przeciwo synowi cłowieczemu  
bedzie mu odpušcżono / ále temu kthoryby  
przeciwo Duchowi swietemu bluźnił/ nie  
bedzie odpušcżono.

Matth: 10.  
Marci. 8.  
Lucæ. 9.  
Apoca: 2.  
Matth: 12.  
Marci. 3.

Matth: 10. Bedzie odpuszczone.  
 Marci. 13. Al gdy was beda w wodzic do Bożnic /  
 Luce. 21. przed wrzad / y przed Potentaty / nie troszcie

cie sie tak/ abo cobyscie odpowiedziec mie-  
li/ abo cobyscie mieli mowic. Albowiem  
Duch swiety nauczy was w onej godzinie/  
cobyscie mieli mowic.

Arzełł mu ieden z słuſzczy: Miſtrzu /  
rzeć bráthu memu / áby ſemna rozdzielił  
dziedzictwo. A on mu odpowiedział: Cżto  
wlećże / Ktoż mię poſtánowił Sedzia / ábo  
dzielnikiem náw wami. Arzełł do nich:  
Wáruyćie á ſtrzeżćie ſie wſſetkiego tákóm  
ſtwa: Albowiem nie w obſcióſci iednego  
Káżdego żywot iego zależy / tych rzeczy kto  
remi włádnie.

X mowil też do nich podobieństwo two temi  
słowy: Jednego człowieka bogatego rola/  
hojny wrodzay przyniosła: X myślił sam u  
sobie mówiąc: Co mam czynić/ bo już nie  
mam gdziebym miał kłaść zboża mego? X  
rzekł: Uczynię ia tãt/ Potãżę stodoły moje  
a pobuduję wieżysze / thedy do nich zwożę/  
y złoże wsfysthko co mi sie narodziło / y do-  
brã moie/ a rzekne duszy moiey: Duszo masz  
wiele dobrã/ nãłożonego nã wiele lat: Od-  
poczywaj/ iedz/ piy/ wżywaj. Ale rzekł mu  
Bog: Głupi they nocy dusze twoiey beda  
chcieć od ciebie/ a te rzeczy ktoreś nãgoro-  
wał/ czyie beda: Tak ci iest then ktory sobie  
skãrbi/ a nie iest ku Bogu bogãty.

Kzełł też do zwołenników swoich: Prze-  
toż powiadam wam / Nie trzofieście sie o  
dufzy wafsey / cobyscie iedli: ani o ciełe waf-  
fym czymbyscie ie przyodziewali. Wiecz-  
ffac iest rzecz dufá niź pokarm / á ciáto wa-  
żnieyffe niźli odzienie. Przypatrzcie sie  
Zrukóm / żec ani sieia ani żna / ktorzy nie  
máis ni spizárnie / ani skodoty / á wżdam ie  
Bog żywi. Játo dáleko iestecie wy waz-  
nieyffy niźli oni.

Alko z was myślac może sobie wzrosłszy  
 swe<sup>o</sup> przyczynić na ieden tokieć: Ponieważ  
 że tedy y tego co namnięyszego jest ( wczę-  
 nić) nie możecie / czemuż sie o inne rzeczy  
 troszećcie: Pátrście pilnie na Lilię iáko ro-  
 śta/ nie robia/ nie przeba / á wždy powia-  
 dam wam / że ani Salomon we wszytkiey  
 wielmożności swojej/ nie wberał sie tak/  
 iáko iedna z tych. A iesliż trawa ktora dzi-  
 sia jest na polu/ á náziáutrz do brogu bywa  
 włożona/ Pan Bog tak przyodziewa/ iá-  
 ko daleko wiecey was mátey wiary: Prze-  
 toż wy nie stáraycie sie czybyście iedli / álbo  
 czybyście pili / y nie podnosćcie sie wzgóre/  
 boć tego wszyshkiego narodowie świeccy  
 słućia. Ale oćiec was/ wie iż tych rzeczy po-  
 trzebuiecie. Wszakóż słućaycie pierwey  
 Królestwá Bożego/ y spráwiedliwóści ie-  
 go/ á te wszytkie rzeczy beda wam przydane

Nie boycie sie małuczkę trzodo/ Boć sie  
spodobato oycu wassemu dąć wam trole

Dente: 1.  
 20.

five.



# S: Lukassa.

Matth: 6. Ezech: 29. swo. Przedawaycie co jedno macie / a da-  
waycie iatmużne / czynicie sobie worki ktore  
nie wietrzeja / skarb nie przebrany / w nie-  
biesiach / gdzie złodziey nie dochodzi / ani  
molkazi. Abowiem gdzie jest skarb wasz /  
tam y serce wasze bedzie.

Eph: 6. 1. Petri: 1. Niechay beda biedra wasze przepasane /  
y pochodnie goraiace w ruku waszych / a wy  
badzcie podobni ludzioru ktorzy czekaja  
Pana swego / gdyby sie wrocil z god mat-  
rzejskich / i gdyby przyszedl a zaktolat / na-  
tychmiastby mu otworzyli. Błogosławie-  
ni sludzy oni / ktore / gdy przydzie Pan / za-  
stanie ie a oni czuja / zaprawde powiadam

Luk: 12. wam / i przepasze sie / y kaze im siedziec / a  
chodzic bedzie im poslugowac. A przy-  
szedliby o wtorey strazey / albo przydzili  
tez y o trzeciej strazey / a naydzie ie tak / błogo-  
slawieni sludzy oni. A tho tez wiezdzie / i zby

Matth: 24. Marci: 13. wiezdzial gospodarz / o ktoreyby godzinie  
złodziey miat przysc / wzdamciby czut / a  
nie dopusciliby dziurawic domu swego. A  
tak y wy badzcie gotowi / bo ktorey sie go-  
dziny nie nadsiecie / syn ciłowieczey przy-  
dzie.

Matth: 25. Rzekl mu Piotr: Panie / ku namze tho  
podobienstwo mowisz / czy ku wszystkim: Te-  
dy rzekl Pan: Co rozumiesz / ktory jest sła-  
farz wierny a rostopny / ktore postanowil

Matth: 24. 15. pan nad czeladzia swoja / aby im dal czasu  
swego miare psenice: Błogosławiony tho  
sluga / ktorego gdy przydzie Pan / naydzie  
a on tak czyni / prawdziwie wam powia-  
dam / ze nade wszystkim dobrem swoim / to-  
re ma / postanowi go. A iesliby rzekl on tho

Matth: 24. 16. sluga / w sercu swoim: Omiestawa przyc-  
moy Pan / a poczatby sic slugi y sluzebnice:  
y iesc / pic / a opiyac sie: Przydzie Pan one-  
go slugi w ten dzien kiedy sie nie nadsie-  
y w one godzinie ktorey nie wie / y rozdzili  
go / y czastke iego z niewiernymi polozy.

Matth: 24. 17. A on zas sluga ktory vznak wota Pana  
swego / a nie nagotowal (sie) ani uczynil  
podlug woley iego / nie mala plaga bedzie  
karana: ale ktory nie poznal / a czynil rzeczy  
godne karania / nie wieta plag bedzie ka-  
ran. A kazdemu ktoremu jest wiele dano  
bedzie tez wiele od niego pozadano: a ko-  
mu polecono wiele / wiecy beda chciec od  
niego.

Matth: 24. 18. Przyssedtem ogien puszczac na ziemie / a  
czego innego chce / iedno zeby sie rospalit:  
Arztem mam byc okrzeston: a iakozem scia-  
siony / azby sie skonat: Niemacie zabym  
pokoy przyszedl dawac na ziemie: Powia-  
dam wam: ze nie / ale owsem rozdziel. Abo  
wiem bedzie ich od tch miast w iednym do-  
mu piecioro rozdzielnych / trzey przeciw-  
dwieina / a dwa przeciwko trzem: Rozer-

Matth: 24. 19. wa sie otec przeciwko synowi / a syn prze-  
ciwko oycu swemu / matka przeciwko cor-  
ce / a corka przeciwko matce / swietra prze-  
ciwko niewiastce swoiey / a niewiastka prze-  
ciwko swietrze swoiey.

Matth: 24. 20. Nowit thez y do tusczy: Kiedy wyrzycie  
chmure a ona idzie od zachodu / wnet po-  
wiada: bedzie wielki deszcz: y tak bywa.  
A gdy baczycie ze wiatr od poludnia wiele  
powiada: i goraco bedzie / y bywa. Po-  
tryci ludzie / polozenie nieba y ziemie umie-  
cie rozoznac: a tego czasu iako nie rozozna-  
wacie: A czemu tez y od was samych nie sa-  
dzicie / co sprawiedliwego jest: A gdy idzie  
z przeciwnikiem twoim do Kriazcia / sta-  
ray sie na drodze iakobys byl wolen od nie-  
go: by cie lepak nie ciagnal do Sedziego / a  
Sedia dalby cie oprawcy / a oprawca by  
cie nie wsadzil do ciemnice. Toe powia-  
dam / nie wynidzie z tamchad / do kad nie  
odlozys tez y ostateczniyszy pieniadz.

Matth: 24. 21. Cap: 13.  
Pan Jezus slyszac Galileyczyki od Pilata pobite /  
wpomina wszystkie ku pokuci. Niewiaste sturciona v  
sdrawia / po podobienstwie gorczyce / kwasu y for-  
ty chasney / droge do nieba wksuje.

Matth: 24. 22. Byli przy tym naten czas nie-  
ktorzy / co mu powiadali o Ga-  
lileyczykach / ktorych krew Pi-  
lata zmieszal z ofiarami ich. A  
odpowiadac / rzekl im: Nie-  
macie zeby ci Galileycykowie nad wszyst-  
ki Galileyczyki grzesnemi byli / i z thakowe  
rzeczy cierpieli: Powiada wam / i nie: ale  
nie bedziecieli pokuty czynic / wssyscy tha-  
kiez poginiecie. Iako y oni osmnaście / na  
ktore wpadla wieza w Syloe / y zabila ie:  
Niemacie by y ci winniyszy byli niz wssy-  
scy ludzie ktorzy mieskali w Jeruzalem:  
Powiadam wam i nie: ale nie bedziecieli  
czynic pokuty / wtaż takies wssyscy poginie-  
cie.

Matth: 24. 23. Powiadal tez y to podobienstwo. Miat  
ieden figowe drzewo wsadzone w winni-  
cy swoiey: a przyszedl sukciac na nim owo-  
cu / y nie nalazl. Tedy rzekl do winogrodni-  
ka: Oto inz trzy lata temu iako chodze su-  
ciac owocu na they sidze / a nigdy nie  
nayduie. A tak wytnize ia / bo a co po pro-  
nicy ziemie zassepue: A on odpowiadac /  
rzekl mu: Panie / Niechay sey iescie thego  
roku / aze ia okopam w okolo / y obtoze gno-  
iem / owa snadz przyniecie owoc / iesli  
wiec nieda owocu / thedy ia potym kaze  
wyciac.

Matth: 24. 24. A nauczal Jezus w Sabboty w ich bo-  
znicach.

Matth: 16. Frouer: 25. Matth: 5.

Cap: 13.  
Pan Jezus slyszac Galileyczyki od Pilata pobite /  
wpomina wszystkie ku pokuci. Niewiaste sturciona v  
sdrawia / po podobienstwie gorczyce / kwasu y for-  
ty chasney / droge do nieba wksuje.

Byli przy tym naten czas nie-  
ktorzy / co mu powiadali o Ga-  
lileyczykach / ktorych krew Pi-  
lata zmieszal z ofiarami ich. A  
odpowiadac / rzekl im: Nie-  
macie zeby ci Galileycykowie nad wszyst-  
ki Galileyczyki grzesnemi byli / i z thakowe  
rzeczy cierpieli: Powiada wam / i nie: ale  
nie bedziecieli pokuty czynic / wssyscy tha-  
kiez poginiecie. Iako y oni osmnaście / na  
ktore wpadla wieza w Syloe / y zabila ie:  
Niemacie by y ci winniyszy byli niz wssy-  
scy ludzie ktorzy mieskali w Jeruzalem:  
Powiadam wam i nie: ale nie bedziecieli  
czynic pokuty / wtaż takies wssyscy poginie-  
cie.

Powiadal tez y to podobienstwo. Miat  
ieden figowe drzewo wsadzone w winni-  
cy swoiey: a przyszedl sukciac na nim owo-  
cu / y nie nalazl. Tedy rzekl do winogrodni-  
ka: Oto inz trzy lata temu iako chodze su-  
ciac owocu na they sidze / a nigdy nie  
nayduie. A tak wytnize ia / bo a co po pro-  
nicy ziemie zassepue: A on odpowiadac /  
rzekl mu: Panie / Niechay sey iescie thego  
roku / aze ia okopam w okolo / y obtoze gno-  
iem / owa snadz przyniecie owoc / iesli  
wiec nieda owocu / thedy ia potym kaze  
wyciac.

A nauczal Jezus w Sabboty w ich bo-  
znicach.

Matth: 21. Ato: 5. Eccles: 17. Matth: 21.

Matth: 21. Ato: 5. Eccles: 17. Matth: 21.



# Ewangelia.

inicach. A oto niewiasta ktora miała cho-  
robe przez osmnaście lath / y już sie była za-  
gąbila / a żadnym sposobem nie mogła wa-  
zgorę porzucić. Która gdy wyrzucił Jezus  
powołał iey do siebie / y rzekł: Niewiasto /  
opuszczaj cie niemoc twoją. Y włożył na  
nie ręce / a tudzież wnet podniosła sie wz-  
gorę / y chwaliła Boga. Tedy Arcyżołnierz  
odpowiadał / gniewając sie iż to Jezus  
w Sobbotę wzdrowił: mówił do tłuszczy.  
Sześć dni iest / w których ma być co działa-  
no / w też tedy przychodźcie / a bywajcie w  
zdrowianiu / a nie w dzień Sobotni. A od-  
powiadał mu Pan / rzekł: Pokryty cżo  
wiece / a zaś każdy z was w Sobbotę nie  
odwiezie wołu swego albo osła od żłobu / a  
nie wodzi go napawać: A the cżo Abra-  
hama / Która był związany ssatan / otho  
przez osmnaście lat / nie było potrzeba ro-  
zwiazac z tego więzienia w dzień Sobotni:  
A gdy to mówił: załponeli sie wszyscy prze-  
ciwnicy iego: a wszyscy lud radował sie ze  
wszystkich rzeczy / ktore sie chwalebnie dzia-  
ły od niego.

Deute: 22.  
Luce: 14.

Matth: 13.  
Marci: 4.

Matth: 13.  
Genez: 18.

Matth: 9.  
Marci: 6.

Matth: 7.

Matth: 25.

Psal: 6.  
Matth: 7.  
25.

Matth: 8.

Matth: 19.  
20.  
Marci: 10.

Mówił potym: Komu podobne iest kro-  
lestwo Boże / a ku czemu ie przyrównam:  
Podobne iest ziarnu gorczycznemu / ktore  
wziawssy cżowiek / wsiadł w ogrozie swo-  
im / y wrosło / y sthato sie iest drzewem wiel-  
kim / tak że ptacy niebiescy odpoczywali na  
gateziach iego. A zaśie też rzekł: Ku czemu  
przyrównam Krolestwo Boże: Podobne  
iest kwąsowi / Który wziawssy niewiastę /  
włożył w trzy korce maki / aż sie załwasi  
to wszystko.

A chodzit po miastach y miasteczach  
nauczał / a idac do Jeruzalem. A rzekł  
mu ieden: Panie / mało podobno tych co by-  
wają zbawieni: A on mu odpowiedział:  
Wstaniecie wnieść ciężka foreka: bo to wam  
powiadam / że wiele ich beda sukac aby we-  
śli / a nie beda mogli. A gdy już wntdziej go  
spodarsz / y zamkniesz drzwi / a pocżelibyscie  
stać przedbrzwiami / y kolatać we drzwi /  
mówiac: Panie otworz nam: on wam od-  
powiadał powie: Nie znam was skad-  
byscie byli: tedy pocżniecie mówić: Jadał  
smę przed thobą y pili / y na vlicach naszych  
nauczałes. Thedy wam rzecze: nie znam  
was skadescie / idźcie precz odemnie wssy-  
scy czyniciele nieprawości. Thám bedzie  
placz / y zgrzytanie zob / gdy wyrzycie Abra-  
hama / Izaka / y Jakoba / y wssyskie pro-  
fety w Krolestwie Bożym / a was że precz  
wyganiaia. A przyda od wschodu / y od za-  
chodu / y od pułnocy / y od południa / y wstę-  
da w Krolestwie Bożym. A oto sa ostatni  
mi / ktorzy byli pierwssemi / a sa pierwsse-  
mi / ci co byli ostatnimi.

W onże dzień / przystąpili niektórzy z  
Pharyzeuszow / mówiac do niego: Wy-  
niesz / a idź stad precz / bo cie chce Herod za-  
bić. A rzekł im: Idźcie a powiedzcie they-  
lisce: Otho wyganiam dyabelstwa / y wzo-  
drawiania sprawuię dziś y iutro / a trzecie  
go dnia bede skonan. A wskafoss musse ia  
dzis / y iutro / y trzeciego dnia chodzie: Bo  
wiem sie niegodzi Prorokowi zginac nie  
w Jeruzalem. Jeruzalem / Jeruzalem /  
Ktore zabijasz proroki / a kamionuies te  
Ktore possytai do ciebie. Jako wiele kroć  
chciałem zgromadzić syny thwoie / jako-  
pchał gniazdo swoje pod skrzydła / a niech-  
ciałoss: Oto zostanie wam dom wasz pusty.  
A powiadam wam: isz mie nie wzrzyć /  
aż to przydzie gdy rzeczeć. Błogosławio-  
ny Który idzie w imie Pańskie.

Psal: 10.

Matth: 23.

Luce: 19.

## Cap: 14.

W domu farneussa opuchlego wzdrowia / y cżowiek  
se sie tho godzi czynić / naucza o obieraniu sobie mie-  
sca gdy gdzie tego proffs / ażi ma być ten Który chce  
pána Chrysta naśladować. Przepowiesć budo-  
wani-  
ka iako ma wssysko rozradować gdy co chce budo-  
wać.



**A** Sthato sie iest gdy wssedł Je-  
sus do domu niektorego kria-  
żecia Pharyzeyskiego w sobbo-  
te aby iadt chleb / a oni go pod-  
strzegali. A oto cżowiek ieden  
opuchty był przed nim. A odpowiadając  
Jezus rzekł do zakonnych doctorow y do  
Pharizeuszow / temi slowy: Godzili sie w  
Sobbotę wzdrowiac: Ale oni milczeli. A  
on wiawssy wzdrowił go / y puscił. A odpo-  
wiadając do nich rzekł: Ktorego z was  
Osiel albo Wot / wpadnie do iamy / a za go  
nie wnetże wyciągnie w dzień Sobotni  
A niemogli mu na to nie odpowiedzieć.

Powiedział też y do gości proffsonych te  
przypowieść / obaczaiac iako sie pierwszych  
miesc chytali / mówiac do nich: Gdy bedzie  
proffsony na wesele / nie siadaj na pierwszym  
miescu / by lepał niebył zaproffson od niego  
pocżiwsy niżli ty: tedy by przyszedł ten Kto-  
ry ciebie y onego wezwat / rzekł do ciebie:

Matth: 12.

Marci: 3.

Luce: 6.

21.

Exodi: 23.  
Deute: 22.



## S: Lukassa.

Day temu miejsce / a ty poczaszys z zapalanim miec ostatnie miejsce. Ale gdy cie be-  
do gdzie prosie / idz / vsiadz na poslednim  
miesciu / i gdy przydzie ten co cie wezwat  
rzekl byc: Przyjacielu / posiac sie wyssey.  
Tedy bedziesz miat czesz przed temi co sto-  
ba spolem siedza. Bo kazdy ktorzy sie pod-  
wysssa / bedzie ponizony / a kto sie poniza  
bedzie podwysson.

Mowil tez y ku temu ktory go byl wez-  
wat. Kiedy sprawniesz obiad / albo wieczer-  
za / nie wzywaj przyjaciot chwolic / ani  
bractey twoiey / ani powinowatych / ani  
sasiadow bogatych / by cie tez zas y oni nie  
odprosili do siebie / a sthatobyc sie oddanie.  
Ale gdy sprawniesz gody / wzow ubogich /  
blomnych / chomnych / slepnych / a blagosla-  
wiony bedziesz: Albowiem nie maia czym  
oddac tobie: ale bedzie tobie to odplocono  
czasu zmartwych wstania sprawiedliwych.

To gdy wyslysat ieden z tych co tam spolu  
siedzieli / rzekl do niego: Blagoslawiony  
ktory bedzie iadl chleb w Krolestwie Bo-  
zym. A on rzekl kniemu.



Matth: 22.  
Apca: 19.

Czlowiek niektory sprawil wieczerza  
wielka y wezwatich wiele. A poslat sluz-  
bnika swego gdy byla godzina wieczerzy /  
aby rzekl prossonym zeby przysli. Bo juz na  
gotowane sa wszystkie rzeczy: A poczeli sie  
spolem wszyscy wymawiac. Pierwszy mu-  
rzekl: Kupitem wies: atoc musse isc y ogle-  
dac one / prosse cie / miej mie za wymowio-  
nego. A drugi rzekl: Kupitem piec iazm-  
wotow / atco ide ich koshowac / prosse cie  
miej mie za wymowionego. A drugi rzekl:  
Poiatem zone / a tak niemoge przyjsc.

Wrociwszy sie tedy sluga / zwiasthowal  
to panu swemu. Thedy rozgniewawssy sie  
gospodarz / rzekl sludze swemu: Wynidz  
co rychley na vlice y przecznice mieskie / a  
ubogie / y chore / slepe y chome / w wiedz-  
tu. A rzekl sluga: Panie / stalo sie iest iakos  
rozkazat: ale iesze iest miejsce. A rzekl Pan  
sludze: Wynidz na drogi / y na zaplotki: a  
przymus wniśc / aby sie napelnit dom moy.

Matth: 22.  
Apca: 24.

A powiadam wam / iz zaden z onych me-  
zow ktorzy wezwani sa / nieukusi wieczer-  
zy moiey.

A sly z nim tussze wielkie / tedy obro-  
ciwszy sie rzekl do nich: Jesli ktho idzie do  
mnie / a niema w nienawisci oyci swego  
y matki / y zony / y synow / y bractey / y siostr /  
a nad to iesze / y dusse swoiey / nie moze byc  
moim zwolennikiem. A kto nie niesie krzyza  
swego / a nie idzie za mna / nie moze byc mo-  
im zwolennikiem. Albowiem kto z was /  
chcac budowac wieze / vsiadssy pierwey nie  
obrachuie nakladow ktore sa potrzebne / ie-  
sli ie bedzie miat ku wykonaniu / aby lepat  
zatozrwszy grunt / a niemogac dokonac /  
wssystcy ktorzyby to widzieli / nie teli sie po-  
smiewac sniego / mowiac: Jz ten czlowiek  
poczal budowac / a nie mogt dokonac.

Albo ktorzy Krol chcac iachac y wieac  
woyne z drugim Krolew / nieusiedzie pier-  
wey y nie myśli / mogli by z dziesiacia thy-  
siec wyprawic sie przeciwko onemu / kto-  
ry ze dwudziestu tysiec ciagnie przeciwko  
niemu: co iesli inaczej / poki on iesze da-  
leko iest / posyla do niego posly / prossac o  
to co iest ku pokoiowi. Takci dwosseti kazdy  
zwas / ktory sie nie wyrzeka wssystkich rze-  
czy ktore ma / nie moze moim byc zwolen-  
nikiem.

Dobra iest sol. Ale iesliby sol wywietrzata /  
czymze bedzie solono: Ani do ziemie / ani  
do gnoiu poztteczna iest / ale precz bedzie  
wyrzucona. Kto ma vssy na sluchanie / nie  
chay slucha.

Deute: 23.  
Matth: 10.  
7. 16.

### Cap: 15.

Podobienstwo o sto owiec y o dwiesiaci grossy srebr-  
nych / iaka tez bywa radość w niebie nad iednym po-  
karnym / y o synu marnotratnym.



Przyblizali sie do niego grzes-  
nicy y iawnogrzesnicy / aby go  
sluchali. A szemrali oni licemier-  
nicy y Doktorowie / mowiac:  
Ze oto ten grzeszniki przyima.

Matth: 5.  
Marci: 9.

Matth: 9.  
Marci: 2.  
Luce: 5.  
Luce: 5.  
7.



# Ewangelia.

Matth: 18.

1. Petri: 1.

Luci: 5.

ie / y iada z nimi. A uczynił do nich przy-  
powieść temi słowy: Który z was cztowiek  
máiac sto owiec / iessliby strácił iedne z nich  
izas nieopusszeja dziewiciadziefiat y dzies-  
wici na pusseszy / á nieidzie po one kthora  
zginetá / tak dlugo áz ia naydzie: A gdy ia  
iuz naydzie / y zali tey nie wlozy na ramto-  
na swoje raduiac sie: A przyszedszy do domu  
wzywa przyiacioli y sasiadow / mowiac im:  
Kozradzycie sie spolu zemna / izem nálasł  
owce moie / kthora mi bytá zginetá. Powiá-  
dam wam / iz takie bedzie wesele w niebie  
nád iednym grzesznikiem / ktery pokutuje /  
daleko wiecey niżli nád dziewiciadziefiat  
y dziewiciadziefiat sprawiedliwych / kthorzy  
niepotrzebuia pokuty.

Albo kthora niewiasta máiac dziesiec gro-  
sow srebrnych / gdy zgubi ieden / izas nie-  
zapala swiece / á nieprzewraca wssystkie  
go w domu / á szuka z wielka pilnoscia / tak  
dlugo áz naydzie: A gdy iuz naydzie / wzy-  
wa przyiacioli y sasiadow swoich mowiac:  
Kozradzycie sie zemna spolu / zem nálasł  
gros kthorým bytá strácił. Takze ia wam  
powiadam: iz bedzie wielkie wesele przed  
Anioloy Bozemi / nád iednym grzesznikiem  
ktery pokutuje czyni.

Rzekł też: Jedē cztowiek miał dwu synow.  
A rzekł młodsz y nich oycu: Oycze / day  
mi część máietności kthora ná mie przypa-  
da: y rozdzielił im máietność. W trockim  
czásie / zebrał wssystkie rzeczy swe on  
młodsz syn / wezbrát sie y iáchat w dalekie  
kráiny: y thámże roztrwanil wssystkú máie-  
tnosć swá / żywiac rozpustnie. A gdy wssy-  
stko potrawil / stal sie głod wielki w oney  
kráinie / on też poczat niedostaték cierpieć.  
Tedy sedł y przystal do iednego mieściani-  
ná w oneyże kráinie. On poslat go do swo-  
iey wsi aby pásl wieprze. A radby był nápet-  
nit żywot swoy onym młotem ktere swinie  
iádly / á żaden mu niedawał. Potym on  
przyszedłszy sám ksobie / iat mowić: O iáko  
wiele náiemników w domu y oycá moiego  
máia dosłhaték chlebá: á ia otho od głodu  
zdyham. Wstáne ia / á poyde do oycá mo-  
iego / tedy mu rzekne: Oycze zgrzeszyłem  
przeciw niebu y przed thoba / á iuz nie ie-  
stem godzien aby mi był zwan synem two-  
im / uczyni mie iáko iednego z náiemników  
twoich. A wstawłszy / sedł do oycá swego. A  
gdy iessze był daleko wyhrzat go oćiec iego /  
y zrušoný miłosierdzim / przybieżawłszy w-  
wiesil mu sie v syie / y pocátował go. Theby  
rzekł do niego syn: Oycze / zgrzeszyłem prze-  
ciwko niebu / y przed toba / iuz nie iesthem  
godzien aby był zwan synem twoim. A  
rzekł oćiec do slug swoich: Co rychley przy-  
nieście háte naprzecdnieysza / obleczcie go /

Psal: 51.  
Iob: 13.

y daycie mu pierzcień ná reke / y boty ná  
nogi iego / przywiedźcieś theż cielcá kar-  
mnego a zabijcie / iedzmyż á wzywamy: Oto  
oto ten syn moy umarł był / ále ożył / zginat  
był / ále sie ná. ázt. A poczelí wzywáć.

Był ná ten czás syn iego starszy ná roli / á  
gdy przychodzil y przyblizal sie ku domowi  
wsslawłszy áno gráia y spiewáia / przyz-  
wal iednego z slug / y pythát coby tho było.  
Tedy mu on powiedział: Brát twoy przy-  
sedł / y kázat zabić oćiec thwoy cielcá kar-  
mnego / iz mu sie zdrowo przywrócił. A roz-  
gniewawłszy sie / niechciat tam wniść. Wy-  
sedł tedy oćiec iego / poczat go prosić. A  
on odpowádaiac rzekł oycu swemu: Oto  
slużec thák wiele lat / y nigdym rozkazania  
twego nieprzesłhapil / á nigdy mi nie dat  
košlecia / abym był z przyiacioli swemi wzy-  
wal: á skoro przysedł syn twoy / ten kthory  
swá wssystkú máietność strawil z nierza-  
dnicami / kázateś przeń zabić cielcá kar-  
mnego. Tedy mu on rzekł: Synu / thys zá-  
wždy zemna iest / á wssystko co moie iest to  
twoie / ále wzywáć á weselić sie ( dzis ) go-  
dzilo / przeto iz ten brát twoy / umarł był /  
á záś ożył / zginat był / y náleszon iest.

Cap: 16.

Przypowieściami o włodarcu / o rowodzie / o Bo-  
gaciu y Lázaru / náucza iáko Bogu sluzyc.



Owilt theż y do zwolenników  
swoich: Był ieden cztowiek bo-  
gaty kthory miał włodarczá / á  
ten był oskarżon v niego / iáko-  
by rozprošyl dobrá ie. A przy-  
zwat go / á rzekł do niego: Co to slyšs o to-  
bie? Odday liczbę włodárstwa twego: bo  
iuz wiecey nie bedzieś mogł władowáć.  
A rzecze Włodarz sam w sobie: Coś mam  
czynić / poniewaś że Pan moy odeymie mi  
włodárstwo? Kópáć niemoge / żebráć sie  
wstydám. Wiem co uczynię / iz gdy bede zło-  
żon z włodárstwa / przyaliby mie do swoich

domow.



## S: Lukassa.

domow. Wezwawssy tedy kazdego z osobna dlužnikow pana swoięgo / rzekł do pierwszego: Wietes dlužen panu memu? A on rzekł: Sęcho beczek oleiu. Thedy mu rzekł: Weźmi sulbrycht twoy / a siadź co rychley / napisz piecdziesiath. Potym drugiemu rzekł: A ty wietes winien? On powieđziat: Sęcho korow pssenice. Rzekł mu: Weźmi list isyoty twoiey / a napisz osmdziesiath. A pochwalit Pan wotdarza ztosliwego że sobie roztropnie poczał: iż synowie tego swiata / roztropnieyszy są niżli synowie swiatsci / w rodziu swoim. A ia wam powiadam: Czyncie sobie przyziacioty z bogactw ztosliwych / iż gdybyście wstali / przyieliby was do wiecznych przybytkow.

Kto wiernym jest na male / y w wietssym wierny jest: a kto na male nieprawy jest / y na wietssym nieprawy jest. Jesliż tedy niebyliście wiernemi w niesprawiedliwych bogactwach: ktore prawdziwe (bogactwo) jest / ktho wam zwierzysz: A iesliście na cudzym wierni nie byli / co waszego jest / ktho wam da: Zadny sluga niemoze dwiemá panom sluzyc. Albowiem albo iednego bedzie nienawidzat / a drugiego bedzie miłowat / albo sie iednego bedzie dzierzat / a drugiego wzgardzi. Nie możecie Bogu sluzyc / y bogactwu.

A slyszeli to wssystko Licemiernicy ktorzy byli takomi: y smiali sie z niego. Thedy im rzekł: Wy iescieście ktorzy sie vsprawiedliwiacie przed ludźmi / ale Bog zna serca wasze: abowiem co y ludzi wyssokiego jest / ktho przed Bogiem obrzydnościa jest. Za kon y Prorocy aż po Jana / a ob tychmiast krolestwo Boze bywa opowiadano / a każdy przeciw niemu gwałt czyni. Ale łatwiey jest niebu y ziemi przeminac / niżli z zakonem iednemu sloweczku vpaść. Kozdy ktory opuszcza žone swoie / a druga poymie / cudzotoży: a kthory od meza opuszczone poymie / cudzotoży.



Był ieden człowiek Bogaty / kthory sie obtoczył w pawotek y w Bisior / a wywiał

na koždy dzień okazale. A był theż ieden żebrak imieniem Łazarz / ktory leżał v wrotiego / pełen wrzodow / chcąc być nasycon od robinami / co padały z stolu oneo bogacza: a żaden mu nic niedawał. Ale y psi przychodzili / a lizali wrzody tego. A stało sie iest iż umiart żebrak / y był niesion od Angiotow na tono Abrahámore. Umiart też y bogaty / y pogrzebion iest w piekle. A bedac w mekách / podniosszy oczyswote / wykrztał Abraháma z daleka / y Łazarza na tonie tego / tedy wotaiac rzekł: Oycze Abrahámie / smituj sie nademna / a posli Łazarza / aby omoczywszy koniec palca swego w wodzie / ochłodził ięzyk moy / bo cieśka meke cierpie w thym płomieniu. A rzekł mu Abrahám: Synu / pamiętaj iżes wiele dobrego wziął za żywota tweo / a Łazarz także wiele zło / a tak też teraz ten iest w pocieszeniu: a ty też meki cierpiż: a w tym wssystkim między nami a między wami / wielka odchłań moenie posthánowiona iesth: iż kthorzyby chcieli z owad przejść do was / niemoga / ani z stamtad do nas sie przeprawić.

A rzekł: Proście cie tedy oycze / abyś go posłał do domu oycá mego. Albowiem mam pięć brátow / aby im świadczył / aby też y oni nie przysli do tego miejsca mek. A rzekł mu Abrahám: Mátac Moiześsa y Proroki niechże ich słucháia. A on rzekł: Nie oycze Abrahámie: ale iesliby kto z umiartych siedi do nich / pokute beda czynili. Odpowiedziat mu: Nie bedali Moiześsa y Prorokow słuchac / tedy choćby też kto z martwych wstát nie wwierza.

### Cap: 17.

Abysmy nřkogo nie gorssli / karáli tego kthoryby co wystąpił / y odpuszczał prosscemu / Dnesiec tedy dowatych oczyscił / ale ieden tylko wdzięcznośc vkrztał / Powiada że Krolestwo Boze iest w nas / a je nie odpowiednie a nie spodyale nas nřwiedzi.

Rzekł ku zwolennikom swoim: Nie podobna rzecz iesth by nie miały przysć pogorszenia: ale biada temu przez kogo przychodza. Pożytecznieysza iest iemu / gdyby kámiem mlyński był zawieszon v iego ssie / a był wrzucon w morze / niżli by miał zgorssć iednego z tych máluczkich. Miecćie sie na dobrym baczeniu. Zgrzesyli przeciwko tobie brát twoy / sflakay go: a bedzte li tego żatował / odpusc mu. A iesliby siedm kroc przez ieden dzień zgrzesyl przeciwko tobie / y siedm kroc iednego dnia nawrócił / by sie ktobie / mowiac: Żal mi tego / odpusc mu. A rzekli Apostotowie do Pana. Przysporz nam wiary. A rzekł Pan: Byscie mie

Gala: 1

Matth: 18.  
Marci: 9.

Matth: 18.



# Ewangelia.

Matth: 17.  
21.

li wiare iako ziarno gorczyce / a rzekliby /  
ście temu drzewu sidsze lesney / wykorzeń  
sie / y przesadz sie w morze / tedyby was  
wsluchato.

A kto też z was maiać sluge kchoryby o-  
rat albo pász woty / ktory gdy sie wroci z po-  
la rzekliby mu: co rychley idź siadzie za stot:  
a nie (rychley) mowi mu: Gotujcobym wie-  
cierzat. A przepasawssy sie sluz mi / aż sie  
y náiem y napije / a porchym thy bedzieś  
iadty pit? I zali dziekuie sludze onemu / iz  
uczynit co mu przykazat? Nie mniemam.  
Tatze y wy / gdybyście uczynili wssystko co  
iedno wam roskazano / mowcie: Nienzyte  
czynismy sludzy: cosmy byli powinni czynić /  
tosmy uczynili.



Leuiti: 14.

A stalo sie iest: gdy ssebt Jezus do Jeru-  
zalem / chodzit przez posrzedek Samaryey  
y Galileey. A gdy wchodzit do iednego mia-  
steczka / zabiezato mu dziesiec meżow tredo-  
watyich / ktorzy sthaneli z daleka / y podnie-  
sli glosy swe / mowiac: Jezusie przykazi-  
cie lu / smituy sie nad nami. Kthere gdy wy-  
szat / rzekł: Idziecie wkazcie sie kaplanom. A  
stalo sie iest: gdy sli / tedy byli wssyscy oczys-  
cieni. A ieden z nich obaczywssy iz oczyszcion  
iesth / wrocił sie wstetkim glosem wielbiac  
Boga / y wpadssy na oblicze swe v nog iego  
dziekowal mu: a then byl Samarytanem.  
Odpowiadziawssy tedy Jezus / rzekł: A zas-  
nie dziesiec ich iesth oczyszczonych? a dzie-  
wteć gdzie sa? Nie nalazi sie żaden z nich  
co by sie wrocił / a dat chwale Bogu / iedno  
oto ten cudzoziemiec. A rzekł potym do  
niego: Wstań / idzie: bo wiara twoia ciebie  
zdrowym uczynila.

Matth: 24.  
Marci: 13.

A bedac potym spytany od Licemierni-  
kow / kiedy przydzie krolestwo Boze / Od-  
powiadaiac im / rzekł: Nie przychodzi kro-  
lestwo Boze z zachowywanim: ani rzeka:  
Oto tu / (iest) albo oto ondzie. Bo oto kro-  
lestwo Boze w was iest. A rzekł potym do  
zwolennikow swoich: Przyda te dni kie-  
dy bedziecie pragnac widziec ieden dzien

syna cztowieczego / a nie wyzrycie. A beda  
wam mowic / oto tñ / y otho hain. Nie  
chodzie / ani nasladuycie. Albowiem iako  
lyskawica roswiecaia sie pod niebem / na-  
te rzeczy ktore pod niebem sa swieci: tak  
bedzie syn cztowiec zy dnia swiego. Ale  
pierwey musi wiele cierpiec / y byc odrzu-  
conym od rodzaju tego.

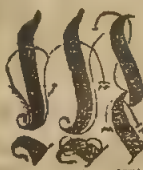


A iako sie stalo czasu Noego / tak bedzie  
y czasu syna cztowieczego: Jedli a pili / żony  
pymowali / y zamaż wydawali / aż do tego  
dnia ktorego wssedł Noe do Korabia / a po-  
tym przysedł potop / y zatracit wssytkie. Ta-  
kież też iako sie stalo czasu Loty / Jedli / y pi-  
li / kupowali y sprzedawali / szczepili y budo-  
wali / a ktorego dnia wssedł Lot z Sodo-  
my / spadł iako defez ogień y siarka z nie-  
ba / y wytracit wssytkie. Takież też bedzie w  
ten dzien gdy sie syn cztowieczy obiawi.

W tamte godzinie kto bedzie na dachu /  
a sprzet y iego w domu / niechay ich brac nie  
schodzi: a kto bedzie na roley / thakież thej  
niech sie na zad nie wraca. Pamiethaycie  
na žone Lotowa. Kto kolwiek bedzie otho-  
stataby zachowywat dusze swo / straci ja: a  
ktokolwiek ja straci / ożywi ja. Powiadam  
wam: tam tey nocy / beda dwoie w iednym  
tozu / ieden bedzie wżiet / a drugiego zostá-  
wia. Beda dwie mleć pospotu / iedne wez-  
ma / a druga zostawia. Beda dwa na roley  
ieden bedzie wżiet / a drugi zostawion. Od-  
powiadaiac rzekli k niemu: Gdzie Panie?  
On im rzekł: Gdziekolwiek bedzie ciato /  
tam sie zleca a zbiora y Orlowie.

Cap: 12.

Ołamie to przyklady / iz wstawnie namodlitwa  
Pan Bog wyslucha / Pan Krystus male dsiatki do  
sibie tuli / Bogacie strassy / opowiada vmaczenie sio-  
zwolennikom / slepego iebraká oświeca.



Owil też y the przypowieść do  
nich / iz pothrzeba sie zawždy  
modlic / a nie wstawac / temi slo-  
wy: Był w iednym miescie Se-  
dzia / ktory sie Boga nie bat / y

Matth: 1.  
17. 2.  
Marci: 8  
9.  
Luce: 18

Gene: 7.  
Matth: 2.

Gene: 19

Matth: 1.  
Marci: 11

Gene: 1  
Matth: 1  
Marci: 8  
Luce: 9  
Ioan: 12  
Matth: 2

Iob: 39

1. Thef.

cija



## S: Lukassa.

człowieka się też nie wstydzil. Była też ied-  
na wdowa w tymże mieście/ta przychadza-  
ła do niego/mowiąc: Wywobodzi mnie od  
przeciwnika mego. A niechciał przez nie  
mamy czas. Ale potym rzekł sam w sobie.  
Ależ się Boga nie boję/ani się człowieka w-  
stydam/wszakże iż mi wprzysięża się ta wdo-  
wa/wywobodzi ją: By lepać na osłabek  
przysiędłszy nie oszczędzić mi słowy. A  
rzekł k temu Pan: Słuchajcie co ten Se-  
dzia niesprawiedliwy mówi. A więc Bóg  
nie będzie się mścić wybranych swoich/któ-  
rzy do niego wolała wędrownicy w nocy: y be-  
dzie cierpliwość miat nad nimi: Powi-  
dam wam: iż w rychle się ich pomści. Wssa-  
kóż syn człowieczy gdy przyjdzie/co mnie-  
masz nabydzieli wiara na ziemi?



Rzekł też ku niektórym/którzyw sobie  
dusali iakoby byli sprawiedliwymi/ a gár-  
dzili inemi/the przypowieść temi słowy:  
Dwa człowieki wstępowali do kościoła a  
by się modlili: ieden z nich Licemiernik/ a  
drugi Jawnogrzeszni. Licemiernik stoia-  
c tak się sam w sobie modlił. Boże/dziękuję  
żem nie jestem iako inni z ludzi/drapiężni/mie-  
sprawiedliwi/cudzożownicy/iako też y ten  
Jawnogrzeszni. Poście dwakroć do tego  
dnia/dziesięciny daję ze wszystkiego co  
mam. A on też Jawnogrzeszni z daleka  
sthołac/niechciał ani oczu ku niebu pod-  
nieść:ale się bit w pierś swe mówiac: Bo-  
że bądź miłosćiw mnie grzesznemu. Po-  
wiadam wam: iż oho ten ssełt osprawi-  
dlivion do domu swego/od Licemiernika.  
Albowiem każdy który się powysysa/będzie  
ponizon/a ktho się poniza/będzie powysy-  
sion.

Przynosili też do niego y młade dziecię-  
ta/aby się ich dotykał. Co gdy wyrzeli zwo-  
lennicy/sukali na nie. A Jezus zwoławszy  
ich/rzekł: Niechajcie je dziać przychodzą  
do mnie/a nie broncie im tego/boć takich ci  
jest Królestwo Boże. Zaprawdę powi-  
dam wam: Kto kolwiekby nie przyiał Kro-  
lestwa Bożego iako dziecko/nie wnidzie do

niego. A pythato go niektórzy Kráże mo-  
wić: Mistrzu dobry/co czyniac żywot  
wieczny otrzymam: Tedy mu rzekł Jezus:  
Czemu mnie zowieś dobrym? Żaden nie jest  
dobry/iedno sam Bóg. Umieś przykaza-  
nia/ Nie zabijesz/ Nie będziesz cudzożył/  
Nie będziesz kradł/ Nie będziesz mówił fał-  
szywego świadectwa/ Cci oycá thwego/y  
máćkę: On mu rzekł: Thegom wszystkiego  
przystrzegat z młodości moiej. Co wysława-  
ssy Jezus/rzekł mu: Jeseć iedną rzecz  
nie dostawa: Wssystko co kolwiek masz po-  
przeday/a rozdaj v bogum/theby będziesz  
miał skarb w niebie: a przyids/chodź za  
mna. Tho on wysławszy zasmucit się: abo-  
wiem był bázro bogaty. Obaczyszy thedy  
Jezus że był smucien/rzekł: Jako zá trud-  
nością ci co pieniądze máta/do Królestwa  
Bożego wnidá: Albowiem iak wiewy jest  
wielbadowi przez vcho igielne prześć/nis-  
bogátemu wnidć do Królestwa Bożego. A  
rzekli oni co to słyseli: A ktho thedy może  
być zbawion: Odpowiedział im: Co jest nie-  
możnego v ludzi/tho jest možna rzecz v  
Bogá.

Potym rzekł Píetr/Oto/myslny wssyst-  
ko opuścili/a sllisni za toba. Odpowie-  
dział im Jezus: Zaprawdę wam powi-  
dam/żaden nie jest/który opuścít dom ál-  
bo rodzice/albo bráćia/albo żonę/albo sy-  
ny dla Królestwa Bożego/żeby nie wziat/  
daleko więcej y w thym czasie/y w przys-  
tym wieku żywota wiecznego.

A wziat po thym Jezus dwunásćie/a  
rzekł im: Ocho idziemy do Jeruzalem/a  
stojca się wssytkie rzeczy które popisane sa  
przez Proroki o synu człowieczym: Albo-  
wiem będzie wydan pogánom/y będzie ná-  
grawan/y biczowan/y vplwan: potym gdy  
go vbićia/zamorduiá go/a on trzeciego  
dnia zmartwychwstanie. A oni thego nie  
rozumieli/a była to słowo zakrytho ob-  
nich/y nie rozumieli tego co im powiada-  
no.



Matth: 19.  
Marci: 10.

Exodi: 20.

Matth: 19.  
Marci: 10.

Luce: 1.

Matth: 19.  
Marci: 10.

Deute: 26.  
Eccles: 7.

Matth: 23.  
Luce: 14.

Matth: 19.  
Marci: 10.

Matth: 20.  
Marci: 10.

Luce: 23.

Luce: 2.



# Evangelia.

Matth: 20.  
Marci: 10.

A stalo sie iest / gdy sie przyblizat do Jerycho / slepy iakis siedzial przy drodze / jez brzac. Ten gdy uslyszal ze mimo on tluszcza idzie / pytal co by to bylo : y powiedziano mu / ze Jezus Nazareanski mimo on idzie. A zawolal / mowiac: Jezusie synu Dawidow smiluy sie nademna. A ci co w przod sli / sukali nani kazac mu milczec. Ale on tym wiecey wolal: Synu Dawidow smiluy sie nademna. Stanaawszy tedy Jezus kazal go przywieść do siebie. A gdy sie przyblizat / spytal go / mowiac: Co chcesz zebym ci uczynil: Tedy on rzekl: Panie abym widzial. A Jezus zas rzekl do niego: Przyrzeczy / Wia ra twoia ciebie zdrowym uczynila. A tu dzies przyrzeczal / y nasladowal go chwalic Bogu. A wssystek lud gdy to wyrzeczal / dat chwale Bogu.

## Cap: 19.

Pan Jezus Jerycho przechodzac / do Zachheus sie sklonil / poleceniem dziesiaci grzywien / stogose Sodu uklamie. Na Oseciu do Jeruzalem wiachwysy / kupca / koscioła wypadza.

**A**Wssedwysy / siedl przez Jerycho. A oho maza imieniem Zachheus: a then byl przetożonym nad Celniki / y tudziez bogaty. A zadal widziec Jezusa / co by zacy byl: ale niemogt przed tluszcza / bo byl wzrostu niewielkiego. A bieżawssy na / przod / wstapil na



essna Sige chcec go widziec: bo tam tedy mial isc. A gdy przyssedl na ono miejsce / weyrzawssy Jezus wyrzeczal go / yrzekl do niego: Zacheusu / zstap

co rychley: Abowiem dzis ia musse przemie stac w domu twoim. A on z kwapieniem zstapil / y przytal go z radością. Co gdy wi dzieli wssylcy / smitali / mowiac: iz do cisto wsteka grzesznego sie sklonil. Stoiac tedy Zacheus rzekl do Pana. Oto polowice do bra moiego Panie / dacie ubogim / a ieslim kogo w czym ossukal / nagradzam czworas to. Rzekl Jezus do niego: Jz sie dzis zbawienie temu domowi stalo / przetcho zeby y on byl synem Abrahamowym: Abowiem syn czlowieczy przyssedl tego ssukac / y zbawiac co bylo zgineo.

Tho gdy oni slysseli / dokladaiac powie dzial przypowieść / przeto iz byl blisko Jeruzalem / a iz mniemali zeby sie rychto mia to obitawic Krolestwo Boze. Powiedzial tedy:

Czlowiek ieden zacny odssedl do dalek icy krainy / aby sobie otrzymat Krolestwo / y wrocil sie: Ten zwolawssy dziesiec sluzebnikow swych / dat im dziesiec grzywien / mowiac do nich: Handluycie az ia przyjde. A mieszczenie tego nienawidzieli go / tedy poslali poselstwo za nim / mowiac: Niechce my zeby ten mial Krolowac nad nami.

A stalo sie iest gdy sie nazad wrocil otrzymawssy Krolestwo / kazal wezwac sluzebnikow swoich ktorym byl rozdal pieniadze chcec wiedziec iako ktory wiele zarobil nim. Przyssedl tedy pierwssy / mowiac: Panie / grzywna twoia dziesiec grzywien na byla. A rzekl mu: Miez go dziek slugo do bry / izes na tym male byl wierzen / bedzie mial wladza nad dziesiacia miast. Przyssedl tez y drugi mowiac: Panie / grzywna



twoia uczynila piec grzywien. Rzekl mu Pan: y ty badz nad piacia miast. A drugi przyssedssy / iat mowic: Panie / oto grzywna twoia / ktoram mial zawiazana w chustcie: Bom sie bat ciebie / izes czlowiek frogi iest / bierzec czegos nie polozył / a zniefcz gos nie sial. Rzekl do niego: Zyst cie twod ich zly slugo osadze. Wiedziates izem ia frogi / ze biore czegom nie potozyl / a zne czegom nie sial: czemuzes tedy niedal pienies dzy moich na sshot (bankierzki) a ia przyssedssy / wzdrybim ia byt y z lichwa wyciagnat. Bo rzekl do tych co tam stali: Wezmcie od niego te grzywny / y dacycie ia themu ktory ma dziesiec grzywien. A rzekli do Pana: Panie / mac iuz dziesiec grzywien. Ale ia powiadam wam / iz kazdemu ktory ma bedzie dano / y bedzie obfitowal: a od tego ktory niema / y to co ma obietho bedzie od niego. A wssakoz nieprzyiaciele moie / ktorzy mie nie chcieli miec Krolew nad soba / przywiedziecie tu / y pobiyce przedemna. A te rzeczy powiedziawssy / siedl przodkiem idac do Jeruzalem. A sthalo sie iest / gdy sie przyblizyl do Bethfage / y tu Bethaniey / do gory ktorza zowa Oliwna / poslat dwu

Matth: 20.  
Marci: 10.

2. Reg: 1  
Matth: 1

Matth: 1  
Marci: 1  
Luca: 1

Matth: 1  
Marci: 1

Zwolena



# S: Lufassa.

Zwolennikow swoich / mowiac: Idziecie do  
miasteczka ktore przeciwno wam iesth /  
gdzie wchodzacie naydziecie Oslatko przy-  
wiazane / na ktorym jeden z ludzi nigdy  
nie siedzial / odwiazciez ie / y przywiedziecie.  
a iesli by was kto pytal / Czemn odwiezuie-  
cie / tak mu odpowiecie: Jz Pan posluga ie  
go potrzebuie. Szli tedy oni ktorych posla-  
no: y znalezi tak iako im powiedzial / oslat-  
ko siohace: a gdy oni odwiazali oslatko /  
rzekli Panowie tego do nich: Czemuz Osle  
odwiezuiecie? A oni odpowiedzieli: Jz go  
Pan potrzebuie. A przywiedli iedno Jezusa  
sa: y wlozyszy szaty swoje na Osle / wladzi-  
li Jezusa. A gdy on iachal / pomiatali szaty  
swoie na drodze. A gdy sie ius przyblizal ku  
dolew gory Oliwney / poczaly wysyskcie tlu-  
sco zstepniace zwolennikow / z radościa  
chwalac Bogagtosiem wielkim / za wysysk-  
cie cudu ktore widzieli / mowiac: Stogo  
slawionij ktory przychodzi ktol w imie Pan-  
skie: Pokoy na niebie y chwala na wysoko-  
sci. A niektorzy Licemiernicy z tlu-  
sco nych mowili do nie: Nisthrzu posukay te  
zwolenniki twoie. A on im rzekl: Powia-  
dam wam / iz iesli zby ci milczeli / kamienie  
beda wolaly.

A gdy sie przyblizyl / widzac miasto / ptas-  
kat nad nim / mowiac: Jz gdyby poznato /  
y ty / a zwlaszcza w ten dzien twoy / ktory to  
bie iest ku pokoiowi: Alec theraz zakrytho  
iest od oczu twoich. Abowiem przyda dni  
na cie: ze obthodza cie nieprzyiaciele twoi  
watem / y oblega a okraza cie / y scisna cie ze  
wssch stron / a na ziemie cie porzuc / y sy-  
ny twoie ktorzy w tobie sa. A nie zostawia  
w tobie kamienia na kamieniu / przeto iez



nie poznato czasu nawiedzenia swego. A  
wssedysy do koscioła / poczat wyganiac prze-  
dawaiace / y kupuace winim / mowiac: Na  
pisano iest / iz dom moj / dom modlitwy iest:  
A wy uczyniliście ij iaskinia totrowsta. A  
byl w kosciele naucejacie na kazdy dzien. A  
przetozeni kaptanscy / y Doktorowie / y czel-  
nicyssy z ludu / szukali iakoby go stracic mo-

gli / ale nie naydowali coby mu uczynili. A  
bowiem wysysk lud barzo pitnie sluchal go.

## Cap: 20.

Pytala Licemiernicy Jezusa o moc tego / a on ie tez  
o Arzest Janow / Pan przypowieść powiada o wino-  
grodniku / kusa nas pan o czynis Czarst y o zmar-  
twychwstaniu.

**A** Stalo sie iesth w ieden dzien /  
gdy tak Jezus naucezat lud w  
kosciele / y opowiadal Ewan-  
gelia / ze sie zessli Arizetha ka-  
ptanscy / y Doktorowie / z star-  
sem / y rzekli mowiac do niego: Powiedz  
ze nam / czyia to moc czynis? Abo kto iest  
co dat ta moc?

Odpowiadaiac JEZVS rzekl do nich:  
Spytam ia was thez o iedno slowo / odpo-  
wiedziecie mi. Arzest Janow z nieba byl / czy  
li z ludzi? Thedy oni myslili sami w sobie /  
mowiac: Jz iesli powiemy ze byl z nieba / te-  
dy rzecze: Czemuzescie mu tedy nie wie-  
rzyli? Rzeczemyl ze byl z ludzi: pospolitey  
lud wysysk w kamieniu nas: bo tego pe-  
wni sa iz Jan byl Prorokiem. A odpowie-  
dzieli mu / ze nie wiedzieli skadby byl. A Je-  
zus im tez rzekl: Ani ia wam thez powiem  
czyia to moc czynis. A poczat mowic do  
pospolitego ludu te przypowieść.

Czlowiek ieden nasadzil winnice / y naital  
ia winogrodnikom: a on sam byl w cudzych  
kraiach przez wiele czasow. A gdy byl czas  
poslat do winogrodnikow sluzebnika / aby  
mu dali owocu z oney winnice. Oni ubi-  
sly go / puszcili go proznegu. A poslat potym  
y drugiego sluge: ale oni y tego tez ubi-  
sly / y zelsysly pothwarza / puszcili proznegu.  
Poslat iescze y trzeciego: oni y tego wani-  
sly / wyrzucili. A rzekl Pan oney winnice:  
Co mam czynic? Posle syna swego miłego /  
snadz gdy tego wysrza / beda sie wsthydzic.  
Ktorego gdy wysrzel winogrodnicy / po-  
mylili sami w sobie / mowiac: To iest dzie-  
dzie / zabijemy go / aby nasze bylo dziedzie-  
two. A wyrzuciwssy go z winnice / zabili.  
Coz tedy uczyni im pan oney winnice? Przy-  
dzie / y potraci te winogrodniki / a poruczy  
winnice innym. Co wssyslawssy rzekli: Bo-  
ze wchoway. Ale on poyrzawssy na nie /  
rzekl: Coz to tedy iest co napisano: Kamien  
ktorym wzgardzili budownicy / ten sie stat  
gtowa wegietna. Kozdy ktory wpadnie na  
ten kamien / roztraci sie: a na kogo tez wpa-  
dnie / zetrze go. A chodzili Arizetha ka-  
ptanscy / y Doktorowie / okolo tego oney  
godziny / iakoby na nasec wlozili: ale sie ba-  
li ludu. Bo pobaczyli ze te przypowieść na  
nie mowil.

Matth: 21.  
Marci: 11.

Matth: 21.  
Marci: 12.

Esai: 5.  
Iere: 12.

Ioan: 3.  
Roma: 8.  
Philip: 2.

Gene: 37.

Psal: 117.  
Isai: 28.  
Ako: 4.  
1. Petri: 2.  
Danie: 2.  
Matth: 21.  
Marci: 12.  
Luce: 19.



# Ewangelia.

Matth: 22.  
Marci: 12.

A inż go podstrzegając / posłali spiegiertze / ktorzyby sie sprawiedliwemi okazać / aby go podchwycili w mowie / a żeby go wy dali przetożenstwu a mocy Starościny. A pytali go mówiac: Mistrzu / wiemy iż do brze powiadaś y uczyś / a nie brakuieś oso bami / ale drogi Bożey w prawdzie nau czaś. Godzili sie nam też dańdować Cesa rzowi / czyli nie? Obaczywssy tedy zdrade ich / rzekł do nich: Czemu mie kusicie? Wkaż cie mi groś. Czy cho ma obraz / y napis? Odpowiedziac / rzekł mu. Cesarzki. Trze kłym: oddaycieś tedy co iest Cesarzkiego / Cesarzowi / a co iest Bożego Bogu. Inie mogli słowu iego przyganić przed ludem: A zdziwivssy sie odpowiedzi iego / umilk neli.



Matth: 22.  
Marci: 12.  
Añó: 23.  
Deme: 25.

Przystapili potym niektorzi z Saduceu sów / ktorzy powiadaia niebyć zmartwych wstania / y pytali go / mówiac: Mistrzu / Mowześ nam napisał. Iż gdyby csey brat umart miałac żonę / a dziatek z nia niemiat aby ia brat tego poiat za żonę / a żeby zbu dził potomstwo bratu swę. Było tedy brá thow siedm / y poiat pirwssy żonę / y umart bez dzieci. Thedy ia co był ponim poiat / y ten theż umart bez syná. Poiat ia trzeci. Tak yś y wssystká siedm: a nie zostawivssy potomka pomarli. Nástátek po wssytech umarta tesh y niewiastá. A tak przyzmar tnych wstaniu / ktorego z nich będzie żoná? gdyż ia wżdy siedm mieli za żonę.

1. Ioan: 3.

A rzekł im Jezus: Synowie tego swiá ta / ożeniáta sie / y wydáta za mał: ale oni ktorzy beda go dni mieni onego swiáthá / y powsthania z umartych / ani za mał ida / ani żon poymuia / ani wiecey umrzeć beda mogli. Abowiem rowni sa Angiolom / y synowie sa Boży / gdyś ja synowie zmar tnych wstania.

Exodi: 3.

A żeby powstawáli umarli / y Moyses wkażat przy krzaku / kiedy zowie Pána / Bogiem Abrahánowym / y Bogiem Iza ákowym / y Bogiem Jakóbowym. A Bog

nie iestci umartych ale żywych. Abowiem wssystcy żywia iemu. A odpowiadaiac niez ktorzy z doktorow / rzekli mu: Mistrzu do brzes powiedział. A niesmieli go wiecey nioczyć pytać.

Rzekł potym do nich: Jakoż powiada ia Krysthusá być synem Dawidowym / a sam Dawid mowi w kriegach Psálmo wych. Rzekł Pan pánu memu / siedź ná prawicy moiey / aż potoż nieprzyiacioly twoie podnożkiem nog twoich: Dawid te dy zowie go Pánem: iakoż tedy synem iego iest? A gdy wssystek lud slysat / rzekł zwo lennikom swoim: Strzeście sie tych Dok torow / ktorzy chea chodzić w śatách blu gich / y kochaia sie w pozdrawiániach ná rynku / y w pierwssych stolicách w Bożni cach / y pierwssych mieścach ná godziech. Ktorzy pojeráta domy w dom: pod zamy slem długich modlitw. Ci wezma pothe sienie wietste.

## Cap: 21.

Wdowe w boga bogatym przekłada. Kościół y miastá śaszenie przepowiada / y známoná dnia sadu go / okánuie.



Poyrzawssy / wykrzat one bo gacze / ktorzy kładli dary swo ie do skrzynie. Wykrzat też y iá kás wdowe wbożuchna / ktora kładia dwa pieniadza drobne.

A rzekł: Prawdziwie wam powiadam / że thá wdoga wdowá / wiecey włożyła niż ci wssystcy. Abowiem ci wssystcy / z thego co im zbywáto kładli za dar Bogu: ale thá z tego co iey niedostawa / wssystko pożywie nie swoje ktore miała / włożyła.

A gdy niektorzy powiadaáli o kościele / iako dobrym kámieniem / y dary naban był / rzekł: To co widziacie / przyda te dni kiedy nie będzie zostawion kámiem ná kámieniu / ktoryby nie był śáżony. A pytháli go mó wiac: Przykázycielu kiedy te rzeczy beda: a co za znák / kiedy sie to pocznie dziać. A on rzekł: Patrząycie byście nie byli zwiedzzeni. Abowiem wiele ich przydzie w imie moie / mówiac: Zem ia iest: cżas sie przybliżył / a tak niechodźcie za nimi.

A gdy wsslyssycie bitwy y rozruch / nie strá chaycie sie / mussac the rzeczy pierwey być / ale nieużci wnet koniec. Thedy im powia dat: Powstanie narob przeciwko narodo wi / y krolestwo przeciw krolestwu / a mie scy będzie wielkie drżenie ziemie / y mory / y głody / y śibráchy z niebá / y znaki wielkie beda.

Alle przed thym wsslyshim / wrzuca ná

Matth: 22.

Marci: 12.

Psál: 109.

Matth: 22.

Marci: 13.

Luci: 11.

Matth: 24.

Marci: 13.

Marci: 1.

2. Cori:

Matth: 22.

Marci: 1.

3. Reg:

Iere: 7.

Luci: 1.

Matth: 22.

1. Ioan: 3.

Esaia: 1.

Matth: 22.



# S: Eufassā.

Matth: 24. was rece swoje / y beda was przesławowac /  
 Marci: 13. wydawiac do bożnie y strazej / pociągac  
 Luc: 12. iac do Krolow / y do scharost / dla imienia  
 Ioan: 15. moiego / a potka was to na świadectwo.  
 16.

Przetoż wioście tho sobie w sercā wāsse /  
 abyście sie nierozmyślali iakobyście odpo-  
 wiadać mieli / abowiem ia wam dam wsta-  
 y mądrość / ktorey sie nie beda mogli prze-  
 ciwić / ani odeprzec wssysthcy przeciwni-  
 cy wāssey. A bedziecie wydawani od rodzi-  
 com / y braciey / y powinowatych / y od przy-  
 iaciol: y przyprawia was o śmierć / y be-  
 dziecie w nienawiści y wssystkich lndzi dla  
 imienia mego / a wlos z głowy wāssey nie  
 zginie. W cierpliwości wāssey / odzierżycie  
 duffe wāsse.

Matth: 24. A gdybyście wyżrzieli ze othaczaiia woj-  
 Marci: 13. niem miasto Jeruzalem / thedy inż wiedza-  
 cie / iż sie przybliżyto spuszczenie iego. Tā-  
 ten czas ktorzy w zydoſtwie sa / niechay  
 vciekaiia na gory: a ktorzy w nim / niechay  
 wynida: a ktorzy sa w krainach / niechay  
 nie wchodza do niego: abowiem dni the-  
 pomsty sa / aby sie wypelnily wssystkie rze-  
 czy / ktore napisane sa.

Ale biada brzemienym / y przy pierſiach  
 dzierżącym w tam te dni / bo bedzie wielki  
 ścisł na ziemi / y gniew nad tym ludem. A  
 wpadna od mieczā / y powioda ie wieżniā-  
 mi do wssch narodow. A Jeruzalem be-  
 dzie podeptane od pogānow tāt długo / aż  
 sie wypelnia cżasy narodow.

Matth: 24. A beda znaki na Stoiacu / y Kriſtysu / y  
 Marci: 13. na gwiazdach / a na ziemi vciśnienie wiel-  
 Ezech: 38. kie w ludziech / prze wzburzenie ſsumu  
 Osee: 10. morskiego / y nawałności iego / tāt ze ludzie  
 Apoc: 6. beda schnac przed strachem / y oczekawa-  
 Matth: 24. nim / (tych rzeczy) ktore przyda na wſy-  
 26. ſtek ſwiat. Abowiem mocy niebieſkie beda  
 Marci: 13. wzruſzone: a w then czas wyſrza ſynā cżto-  
 14. wiecznego przychodzącego w obłoku / z mo-  
 ſaia: 19. ca wielkā / y z mąieſtatem. A gdy ſie te rze-  
 Luc: 17. czy pocżna dziać / patrząycie a podnieſcie  
 Ioan: 1. głowy wāsse: bo inż ſie przybliża odkupie-  
 nie wāsse.

Matth: 24. A powiedział im tho podobieństwo /  
 Marci: 13. patrżcie na figowe drzewo / y na wssytkie  
 drzewā / gdy inż z siebie podawaia owoc /  
 wiecie iż inż bliſko lato. Tātze y wy / gdy wy-  
 żrzyćie iż ſie terzecy dzieia / wieǳcie iż iſc  
 bliſko ieſt kroleſtwo Boże. Zaprawde po-  
 wiadam wam / iż nie przeminie rodząy ten  
 aż ſie to wſytko ſtanie. Niebo y ziemiā prze-  
 minā / ale ſłowa moie nie przeminā.

Roma: 13. Wāruycie ſie aby ſnādſ nie byly obciāzo-  
 ne ſercā wāsſe obżarſtwem / y piyānſtwem /  
 a pracāmi tego żywotā / a przypadby na  
 was nagły ten dzień. Abowiem iako ſiǳto  
 przypadnie na wſytkie / ktorzy mieſtāta

na wierzchu wſytkiey ziemi. A tāt cży-  
 cie modlac ſie na kżdy cżas / abyście byli  
 należieni godnemi wyć tego wſyſtkiego  
 co ma przyſc / a ſthānac przed ſynem cżto-  
 wiecznym.

A bywał Jezus wednie vćzac w koſcie-  
 le / a na noc wychadziac / przebywał na  
 gorze ktora zowa Oliwna. A lud na ſwitā-  
 niu przychodzil kniemu do koſciolā ſlu-  
 chāc go.

Cap: 22.

Judaſz z żydy ſimowe cżyni / o wydaniu Krystuſā /  
 żydowie mu pienadze obieciui / Pan Krystus wiec-  
 eia ſtoāc y wſy / na modlitwe wyſſedł do Ogroyd-  
 ca / tam od Judaſſā w dany / wiedzion do Kaiſſaſſa  
 Piotr ſie go trz kroc zaprzal / a pānā ſie naſimewāia  
 nāgrāwāia / ſynem Bożym ſie przedſie być wyinawa.

**A** Abchodzil inż dzień Świethy  
 Przaſnie / ktory zowa wielka-  
 noca: y ſſuāli Kriazetā kāp-  
 tānſcy / y Dokthorowie / iakoby  
 Jezusa zābili / iedno ze ſie bali  
 poſpolitego ludu. Tedy wſſedł ſſātān w Ju-  
 daſſā / ktorego zwano Iſſkāryot / iedno ze  
 dwunadzie / y ſſedł a iat mowić z Kriazety  
 kāptānſkimi / y z Wzedniſi / iakoby go im  
 wydat. A wrādownali ſie / a przyrzekli mu  
 pieniadze dāć. A on też im przyrzekl: A inż  
 patrzyt przyſtoynego cżasu / aby go im wy-  
 dat bez tluſcey.



A gdy przyſedł dzień Przaſnie / w ktorzy  
 było trzeba zabić bārānkā wielkonocnego.  
 Tedy poſlat Piotra y Janā / mowiac: Szed-  
 ſy nāgotuycie nam bārānkā wielkonocne-  
 go / abyſmy iedli. A oni mu odpowiedzieli /  
 Gdzie chceſ iż zgotuiemy: A rzekl do nich:  
 Ocho / kiedy bedziecie wchodzić do miāſtā /  
 potka ſie z wāmi cżłowiek dzban wody nio-  
 ſac / idźcież zā nim do ktorego domu wni-  
 dzie / thām rzeczećie gospodarzowi onego  
 domu: Wſkāzniec Miſtrz / Gdzie ieſt  
 gmāch / w ktorymbych bārānkā wielkonoc-  
 nego z zwoleñniki moimi pożywai: Tedy  
 on wam wkaże wieczernik wielki wſlāny /  
 tāmże nāgotuycie. A oni ſſedſy / należli tāt

Matth: 24.  
 Marci: 13.  
 1. Petri: 5.

Exodi: 12.  
 Matth: 26.  
 Marci: 14.  
 Ioan: 7.  
 11.  
 Ioan: 12.  
 13.

Matth: 26.  
 Marci: 14.



# Evangelia.

Matth: 26.  
Marci: 14.  
Ioan: 13.

iało im powiedziat: y nagotowali baranka wielkonocnego.

A gdy przysła godzina / siadł zástotem / a dwanaście zwolenników jego z nim. A rzekł im: Żadza wielka požadatem pożywać swami thego baranka / pierwey niżli bym cierpiat: abowiem powiadam wam / iż od tychmiaszt nie bede go wiecey pożywat do kad sie nie wypelni w krolestwie Bozym. A wziawszy kielich / podziekował / y rzekł: Weźmicie / a podzielcie między sie / bo tho wam powiadam / iż nie bede pit z rodziatui tey macice / ażby krolestwo Boze przysło. A wziawszy chleb / podziekował / y łamat / a dawał im / mowiac: To iest ciało moje ktore za was dane bedzie / to czyncie na pamiatke moje. Takież y kielich / gdy sie nawieczierzał / mowiac: Ten iest kielich nowy Testament we krwi moiey / ktora za was bedzie wylana. Wszakże iednak oto reką tego ktory mnie wydaie / semna iest na stole. A zaiste syn ci człowieczy według thego iało iesth posthánawiono / idzie: Ale wždy biada temu / przez ktorego bedzie wydan. Tedy oni pocżeli bádac między sobą / kthoby snich był coby to miał uczynić.

Matth: 26.  
Marci: 14.  
Ioan: 13.

Schał sie theż y poswarek między nimi / kthoby snich zdał sie być wieczysy. Ale im rzekł: Krolowie y narodow panuia nad nimi: a ci co moc máia nad nimi dobrodziey mi bywáia nazywáni. Ale wy nie tak / ale ktorj wieczysy iest między wami / niechay bedzie iało miodszy. A kto pierwsy / niechay bedzie iało sluzebnik. Abowiem kto wieczysy iest / ten co siedzi / czyli then co sluzi: Za nie ten co siedzi: A ia iestem między wami / iało ten co sluzi. A wy iestescie ktorzyscie trwali semna w pokuśach moich. A ia spráwuie wam / iało y mnie spráwił oćiec moj / krolestwo / abyście sedli y pili na sthole moim / w krolestwie moim / y żebyście siedzieli na stholejach sadzac dwanaście pokoleńia Iśraelskiego.

Matth: 19.  
Apoca: 3.

A rzekł Pan do Symon: a Symonie oto Szatan prosił o was / aby was przefiat iało pssenice / ale ia prosiem za toba / aby nie wskata / wiara twoia: a ty niegdy nawrociwssy sie / potwierdzay bráty twoie. A on mu rzekł: Pánie / gotowem stoba y do ciemnice y ná smierć / isć. A on rzekł: Powiadam ci Pietrze: Nie zápiecie dziś Kur / do kad sie trzy kroć nie záprzysy żebyś mie znat. Potym rzekł do nich: Kiedym was posyłał bes worká / bes kálety / y bes botow: iż aż wam kiedy czego nie dostawáto: A oni rzekli: Ni czego. Także im rzekł: Ale teraz / ktho ma worek wezmij (z soba) także też y kálethe: a kto nie má / niechay przeda sućnia swoje: a niechay kupa miecz. Abowiemci powiadam

Matth: 26.  
Marci: 14.  
Ioan: 13.

Matth: 10.  
Marci: 6.  
Luce: 9.

wam / żeć iescze sie tho musi wypetnić we mnie co napisano iest. A zezłoczynkami policzon iest. Abowiem te rzeczy kthore są o mnie / inż koniec máia. Tedy oni rzekli: Pa nie oto thu są dwa mieczá. A on im rzekł: dosyc iest.



Potym wyszedssy / ssedł podług zwyczáiu ná gore Oliwna. A sli theż za nim y zwolennicy. A gdy przyszedł ná miejsce / rzekł im: Modlcie sie byście nie przysli ná pokuśenie. A sam odszedł od nich iałoby ná rzuce nie kámenia: A poklekawssy ná kolána modlit sie / themi slowy: Oycze / iesli chceś oddal ten kielich odemnie. Wszakże iednak nie stáwáysie moia wola / ale twoia. A wkazał sie mu Angiot z niebá posiláiac go. A bedac w onym boiu / przyduśssym sie modlit. A stat sie poth iego / iało kropie krwi plynacey ná ziemi. A powstawssy z modlitwy / przyszedł do swych zwolenników / y nálazł ie a oni spia od smuthku. A rzekł im: Cżemu spicie? Wstańcie / modlcie sie abyście nie przysli ná pokuśenie.

On tego iescze domawia: álic oto tłuścza / y ten ktorego zwano Judasem / ieden zedwunásć / sedł przed nimi / y przystąpił sie do Jezusa / chcąc go pocátowac. Ale Jezus rzekł do niego: Judassu / pocátowaním syná człowieczego wydawaś: Widzac tho oni co przy Jezusie byli / co sie miało dziać: rzekli do niego: Pánie / mamyli bić mieczem y oderzyt ieden z nich sluga kriażecia káptáńskiego / a odciat mu vcho práwe.

Odpowiadáiac Jezus / rzekł: Niechaycie / aż do tad: A gdy sie do kad nat vchá iego / wzdrovit go. Tedy rzekł Jezus do tych co byli nań przysli: do kriażath káptáńskich / y do wrzedników kóścielnych / y do stárszych. Bywíec ná totrá wyslisćie z mieczmi y z kłymi: Gdys ná kóždy dzień bywatem swámi w kóściele / a niewyciagneliście reku ná mie / ale thá iesth godzina wáśá / y moc ciemności.

Poimawssy thedy Jezusa / wiedli go do domu kriażecia káptáńskiego / a Piotr sedł

Isaia: 53.  
Marci: 15.

Matth: 26.  
Ioan: 18.

Matth: 6.  
Marci: 14.

Ioan: 6.

Matth: 26.  
Marci: 14.  
Ioan: 18.

Matth: 26.  
Marci: 14.

Ioan: 18.



# S. Lukassa.

Matth: 26. też za nim z daleka. A gdy naniecieli ogień  
 Marci. 14. w posrzedku dworu / y gdy sie koto niego  
 vsadzili / byl też y Piotr między nimi: Kto-  
 rego gdy wyrzadza dziewka sluzebna siedza-  
 cego v swiatla / a gdy sie mu przypatrzyła /  
 rzekla: A ten snim byl. A on zaprzat sie go /  
 mowiac: Niewiastho / nie znam go. A po-  
 mátey chwili drugi wyrzawssy go / rzekl: A  
 ty iestes snich. A Piotr rzekl: O czlowieczu  
 nie iestem. Potym pochwili iakoby w go-  
 dzinie / drugi iaktis twierdzit to / mowiac:  
 Zaprawdey ten snim byl / boć też y Galiley-  
 czyk iesth. A rzekl Piotr: Czlowieczu / nie  
 wiem co mowisz. A nacychmiasth iessze on  
 tego domawiat / Kur zapiat. A obrociwssy  
 sie Pan / weyrzazat na Piotra. Tedy wspom-  
 nial Piotr na slowo Panskie / thak iako byl  
 powiedzial. Jz pierwey niz Kur zapote-  
 trzicroc sie mnie zaprzisz. A wyszedssy Piotr  
 przed dwor / gorzko plakal.

A oni meżowie co trzymali Jezusa / na-  
 grawali go / bijac / y zakrywssy go / bili q w  
 twarz / y pythali go / mowiac: Prorokuy /  
 kthory iest / co cie vderzyl: A wiele inssych  
 rzeczy bluzniac mowili przeciw iemu.

A gdy sie stat dzien: zessli sie starssy ludu /  
 y Kriazetha Kaptanscy / y doktorowie / y w  
 wiebligo do rady swoiey / mowiac: Po-  
 wiedz nam / iestli ty iest Chrystus. A rzekl  
 im: Powiemli wam / niebedziecie mi wie-  
 rzyć: Bedeli was też pytat nie odpowiecie  
 mi / ani nie wypuscicie. A od tychmiast be-  
 dzie syn czlowieczu siedzial na prawicy Bo-  
 zey. Tedy rzekli wssystcy: Tos ty wždy iest  
 syn Bozy: On im rzekl: Wy powladacie /  
 iz ia iesthem. A oni rzekli: Cos wiecey po-  
 trzebujemy swiadectwa / bosiny sami slysse-  
 li z vst iego.

## Cap: 23.

Pan Iesus Pflatowi rano wydan / wypytan / nie-  
 winnym nalezion / wssakie Barabass wypuscion / a  
 Pan na smierec osadion / vkrzyzowan / nagrawan /  
 vmarl / z krzyza ziet / y pogrzebion.



Eby powsthawssy wssystko ono  
 ich mnostwo / wiedli go do Pi-  
 tata. A poczeli nan jatowac /  
 mowiac: Tegofiny nalezli a on  
 podwraca lud nas / y zakazuie  
 tribut dawac Cesarzowi / y powlada sie byc  
 Chrystusem krole. Tedy Pitat pythat go  
 mowiac: Thy iestes Krol Zydowski: A on  
 odpowiadaiac / rzekl: Thy mowisz. A zekl  
 Pitat do kriazat Kaptanskich / y starssych / y  
 do tluszczy: Ja zadney przyczyny nienaydu-  
 ie w tym czlowieczu. A oni thym sie wiecey  
 silili / mowiac: Zrussyt lud / naucezaiac po-

wssystkim Zydostwie / poczawssy od Gali-  
 lei az do tad.

Pitat potym gdy wssysat o Galileiey / py-  
 that iesliby byl czlowiekciem z Galileiey. A  
 gdy sie dowiedzial iz z Herodowej mocy  
 byl / odeslat go do Heroda / kthory też byl na  
 ten czas w Jeruzale. A Herod wyrzaw-  
 ssy Jezusa / rozradowat sie barzo / bo go za-  
 dal od dawnego czasu widziec / przetho iz  
 slychat o nim wiele: y nadziawat sie ze mial  
 wyrzec iaki dzryw od niego wezyniony. A py-  
 that go wiela slow. A on mu nie nie odpo-  
 wiedzial. Stali tedy kriazeta Kaptanskcy / y  
 doktorowie / shale nan skarzac. A wzgar-  
 dzil nim Herod z swym woyskiem: y posmie-  
 wat sie sniego / obloksy go w bialte odzie-  
 nie / potym go odeslat do Pitata. A stali sie  
 przyacielnmi Pitat z Herodem w on dzien:  
 bo przed tym byli sobie z obu stron nieprzy-  
 iacielmi.

A Pitat zezwawssy kriazeta Kaptanskcie /  
 y vrzedniki / y lud / rzekl do nich: Offiaro-  
 waliście mi rego czlowieka / iakoby on od-  
 wracal lud: a oto ia pytaiac go przed wa-  
 mi / nienalaztem zadney w tym czlowieczu  
 przyczyny / z tych o kthore mu wine daciecie.  
 Ale ani Herod / boni was byl odeslat do nie-  
 go: a oto nie godnego smierci niesthato sie  
 mu. A tak skarawssy go ia / wypuscze j. A  
 byla thego potrzeba wypuscic im nadzien  
 swiety iednego. Tedy krzyknawssy za raz  
 wssystka tluszcza / rzekla: Zagub thego / a  
 wypsc nam Barabassa: kthorego bylo dla  
 nieiakiiego rozruchu kthory byl w miescie v-  
 czynil / y dla mejoboystwa / wsadzono do  
 ciemnice. Pitat zasie mowil do nich / chcac  
 wypuscic Jezusa: A oni tym barzies wola-  
 li / mowiac: Vkrzyzuy / vkrzyzuy go. On ie-  
 sce y po trzecier rzekl do nich: Coz wždy ten  
 zlego wezynil: Zadney przyczyny smierci w  
 nim nie nayduie / a tak skarze go ia / a wy-  
 puscze. Ale oni tym wiecey przytyskowali  
 wielkiemi glosy / zadaiac aby byl vkrzyzo-  
 wan / y tym wiecey powsthawaly glosy ich.  
 Potym Pitat przysadzil aby sie stalo na za-  
 danie ich. A wypuscit im onego kthory dla  
 mejoboystwa / y dla trwogi / wsadzon byl  
 do ciemnice / kthorego zadali: a Jezusa dal  
 im na wola.

A gdy go wiedli / vchwycili nieiakiiego  
 Symona Ctrenenskigo / idacego ze wsi / y  
 wtozyl na krzyz aby niosl za Jezusem. Te-  
 dy slla za nim wielka tluszcza ludu / y nie-  
 wiast: kthore rzewno plakaly y lamentowa-  
 ty nad nim. A obrociwssy sie do nich Jezus  
 rzekl: Corti Jerozolimskie / nieptaczcie na  
 demna / ale ptaczcie same nad soba y nad sy-  
 ny swemi / abowiem otho przyda dni / w  
 kthore beda mowic: Błogosławione nie-

Matth: 4.  
 Luca: 3.  
 Luca: 18.  
 Luca: 9.  
 Acto: 4.  
 Matth: 27.  
 Marci: 15.  
 Ioan: 18.  
 Ioan: 19.  
 Matth: 27.  
 Marci: 15.  
 Matth: 27.  
 Acto: 3.  
 Matth: 27.  
 Ioan: 19.  
 Zacha: 12.  
 plodne



# Ewangelia.

Ier. 8.  
Ose. 10.  
Apoc. 6.  
Isaie. 53.

plodnie / y żywoty ktore nie robzily / y pierśi  
ktore nie karminy. W ten czas poczna mo-  
wić goram: Obalcie sie na nas / a pagor-  
tam / Przykrycie nas. Bo iesliś the rzeczy  
na zielonym drzewie czynia / na suchym co-  
sie stanie: Wiedziono też y inych dwu zio-  
czyncow z nim / na śmierć.



A gdy przysli na miejsce ktore zowa tyla  
gora / tam go wkrzysowali: y dwu totrow /  
jednego po prawey a drugiego po lewey re-  
ce. Ale Jezus mowil: Oycze / odpusc im /  
boć nie wiedza co czynia. A rozdzielwszy o-  
dzienie iego / rzucili losy. A stat lud czekając  
y posmiewali sie z niego Kriazeta z nimi /  
mowiac: Inse zachowywał / niechże sie też  
sam zachowa / iesli cho iest Chrystus Boży  
wybrany. Nągrywali sie też z niego y zot-  
nierze przyslepuiac / y podawaiac mu ocet  
y mowiac: Jesliś ty iest Krol Zydowski / wy-  
bawże sie sam. Napisano też bylo y napis  
nad nim / po Grecku / po Lacinie / y po Zy-  
dowski. Ten iest Krol Zydowski.

Jeden też z onych totrow ktorzy wisieli:  
bluznit przeciwko niemu / mowiac: Jesliś  
ty iest Chrystus / wybawże siebie samego / y  
nas też. Odpowiedziawszy drugi / fukal  
nani / rzekac: Ani sie ty Boga boisz / bedac w  
tymże potepieniu. A myc iednak sprawiedli-  
wie / bośmy wzięli godna zapłatę za nasze  
uczynki: ale ten nie z tego nie uczynił. A mo-  
wił do Jezusa: Panie / spomni na mnie gdy  
przydziesz do Królestwa swego. Tedy mu  
rzekł Jezus: Zaprawdę powiadam tobie  
dzis semna bedziesz w raju. A bylo małym o-  
srostej godzinie: tedy staly sie ciemności po  
wszystkley ziemi / aż do dziewiatej godziny.  
Zacmilo sie y Słońce / y zasłona kościelna  
rospadła sie na poly. A wolaiac wielkim  
glosem Jezus / rzekł: Oycze w ręce twoie  
poraczam ducha moiego. A cho rzekłszy  
wypuścił ducha. Widzaco on Sęchmł co  
sie stalo chwalił Boga / mowiac: Zapraw

Matth: 27.  
Marci. 15.  
Psal: 30.  
Ato: 7.  
Matth: 27.  
Marci. 15.

de byl to człowiek sprawiedliwy. A wszyscy  
ta tłuszcza onych ludzi ktorzy sie tam byli  
pospół zeszli na to patrzeć / widzac cho co  
sie dzialo / blyac sie w pierśi swoje / wraca-  
li sie do domow. Stali też tam wszyscy ie-  
go znaiomi z daleka: y niewiaśthy ktore go  
byly naśladowaly od Galilei patrzac na  
to.

A oto maż na imie Jozef ktory byl Dzie-  
statnikiem / dobry y sprawiedliwy maż: ten  
był nie przyzwolit radzie y uczynkom ich / z  
Arimathyey miastha Zydowskiego / ktorzy  
też oczekawai Królestwa Bożego: then byl  
sedł do Pilata / y prosil o ciało Jezusowe:  
y z diałszy ie / obwinat w przesćieradło / y  
potożył ie w grobie wykowanym / do ktore-  
go ieszcze bylo nikogo nigdy nie włożono.

A byl to dzien Wielki piątek / a Sobbo-  
ta sie zaczęła. Szedłszy tedy niewiaśty kto-  
re z nim przysli byli z Galilei / ogłabaly  
grob / y iako bylo potożono ciało iego. A  
wrociwszy sie / nągothowały siota wonne y  
masci: ale w Sobbotę podług rozkazania  
daly wysłciemu pokoy.

Matth: 27.  
Marci. 15.  
Ioan: 19.

## Cap: 24.

Pan Arystus wstawy martwych wstaz sie wolen  
nikom idacym do Emans / y o iego w niebo wstha-  
pieniu.

**A**le w pierwszi dzien po Sobbo-  
cie barzo rano / przysli do gro-  
bu / niosac one masci y siota kto-  
re byly nągotowały / y nalezly  
kamien odwalony od grobu. A  
wshedłszy do grobu nalezly ciała Jezusa  
wego. A stalo sie: gdy byly struchlaly na my-  
sli z tego / oto dwa meżowie sthaneli przy

Matth: 27.  
Marci. 15.  
Ioan: 20.



nich / w odzieniu isiacym. A gdy sie baly /  
y schilili oblicze swe ku ziemi / rzekli do nich:

Ioan: 2.

A przec



# S: Lukassá.

Matth: 28. A przecż sśukacie żywe<sup>o</sup> z umártemi? Nie  
Marci. 16. máści go tu / aleć wśhat / rospomniacie so-  
bie iáko wam powiádał / gdy iefcże był w  
Luc. 9. Gálileiey / mowiac: Jż potrzebá tego aby  
syn człowieczy był wydan w rece ludzi grze-  
śnych / y był wkrzyżowan: á dnia trzeciego  
z martwych wśtat. A wśpomniáły ná slo-  
wá iego.

Matth: 28. Tedy wroćiwśsy sie od grobu / zwiáśtho-  
Marci. 16. wáły te wśsytkie rzeczy onym iedennáście /  
Jan: 20. y innym wśsytkim. A bylá to Mária Mágda-  
lená / y Johánná / y Mária Jákobowá /  
y inne ktore z snimi były co powiádały te rze-  
czy Apóstołom. A zdáły sie te słowa v nich /  
iáko by iedne plothki / y nie wierzyli im. A  
Piotr porwawśy sie bieżał do grobu: y zchy-  
liwśsy sie / wyřzał prześcierádá tylko same  
leżące / y odśsedł / sám w sobie sie dziwuiac  
temu co sie było stáło.

Marci. 16. A oto dwá snich śli onego dnia do miáste-  
czká / kthore byto ná śśeścdzieśiat stáien od  
Jeruzáleu / imieniem Emaus / či rospřá-  
wiáli miedzy soba o thych wśsytkich rze-  
czach / ktore sie przygodzily. A stáło sie gdy  
Matth: 28. sie rozmawiali / y miedzy soba pytánia mie-  
li / że y sám Jezus przybliżywśy sie śśedł z ni-  
mi / á oczy ich były záthryzmáne / aby go nie  
poználi. A rzekł do nich: co to zá rozmowy  
śa ktore macie miedzy soba / idac / á iefcś-  
cie śmucni? A odpowiadáiac ieden kthoreś-  
mu imie Kleofás / rzekł do niego: Ty sám  
iefcśś pielgrzymem w Jeruzáleu / á nie do  
wiedziates sie tego / co sie w nim thych dni  
stáło: Tedy im on rzekł: A co? A rzekli.

Matth: 21. O Jezusie Nazaráńskim / ktory był mař  
Prorokiem / mocny w uczyńku y w mowie  
przed Bogiem / y wśsytkim ludem. A iáko  
go wydáli nawśsył káptani y Kriáżetá ná-  
śy / aby był ofadzon ná śmierć / y wkrzyżowá-  
li go / á myśny sie spodźiewáli że on miał od-  
kupić lud Izráelski: á teraz náđ to wśsytko  
Matth: 21. trzeci dzień iefť dzisia / iáko sie te rzeczy sta-  
ly. Ale y niewiáśty niektore z náśych / prze-  
śtráśyly nas / ktore przede dnem były v gro-  
bu / y nie nálażśy ciátá iego / przśśly / po-  
wiádaíac iř teř widzenie Angielskie widziá-  
ly / kthorzy powiádaia že by był żyw. A śli teř  
byli niektorzy z náśych do grobu / y ták ná-  
leřli iáko niewiáśty powiádały: ále śámego  
nie náleřli.

Matth: 50. Tedy on rzekł do nich: O głupi / á leniwe  
go sercá ku wierzeniu / chemu wśsytkiemu  
co powiádał Prorocy: Jżáś thych rzeczy  
nie musiat ćierpieć Křystus / y ták wniáć do  
chwyaty swoiey: A pocżawśy od Moiześśá /  
po wśsytkich Prorocach / wytládał im wśsył  
śie piśmá ktore onim były. Potym iuř byli  
śliśto onego miáśtheczká do ktorego śli / á

on zámyślit iáko by miał daley iść. A przymu-  
káli go / mowiac: Jostáñ z námi / boć sie iuř  
ma ku wieczorowi / á dzień sie iuř śkonit. A  
wśśedł z nimi. A stáło sie gdy z nimi śiedziat  
v stole / wziawśsy chleb / śtegośłáwít / y tá-  
mat / y podawał im. A otworzyły sie oczy  
ich / á poználi go / ále on zniĤnáł z oczu ich.  
A rzekli ieden do drugiego: Jżáś serce ná-  
śie nie gorzáło w nas / gdy mowit ná dro-  
dze / y wytládał nam piśmá? A wśśhawśsy  
teřże godziny wroćily sie do Jeruzáleu / y  
náleřli w gromáďsie iedennáście / y ony ktho-  
rzy z nimu byli / kthorzy teř powiádałi: Jż  
wśtat pan prawdzíwie / á włázat sie Simo-  
nowi. Tedy teř y či powiádałi to co sie dzia-  
ło ná drodze / á iáko go poználi w tamaniu  
chlebá.



A gdy te rzeczy mowali / Stchánał Jezus  
w pośřzod nich / y rzekł im: Pokoy wam / iá  
iefťem / nieboyćie sie. Ale oni záśmecen / y  
prześśhráśeni bedac / mniemieli žeby ducha  
widzieli. Tedy im rzekł: Cżemu soba trwo-  
życie / á przecż myśli wśstepuía w sercá wá-  
śe? Ogládayćie rece moie y nogi / iřem iá  
tenże iefť. Dotykayćie sie / y ogládayćie: boć  
duch ciátá y kóści nie ma / iáko widzićie že  
iá mam. A gdy to rzekł: włázat im rece y no-  
gi. Ale gdy oni iefcśże nie wierzyli / y dziwo-  
wáli sie od wielkiey rádości / rzekł do nich:  
Macie tu co kñ iedzeniu? A oni przynieśli  
mu śśukę ryby pieczoney / y pláśhr miodu.  
A gdy iadł przed nimi / wśiawśsy ofśhátek  
dał im. A rzekł do nich: Te śa słowa ktorem  
mowit do was gdym iefcśże był z wámi / iř  
musiat śie wśsyłśtko wypelnić cokoćiek  
nápiśano iefť w zákónie Moiześśowym / y  
w Prorocach / y w psálmiech / o mnie. Tedy  
im otworzył śmyśł / aby rozumeli piśmá / á  
rzekł im: Jż ták nápiśano iefť / y ták musiat  
Křystus wćierpieć / y powśtać od umártych  
trzeciego dnia / á žeby kázano w imie iego  
pokuthe / y odpusćczenie grzechow / miedzy  
wśsyłśtkimi narody / pocżawśy od Jeruzá-  
lem.

Gene: 19.  
Luce: 24.

Marci: 16.

Ioan: 20.

Ioan: 21.

Marci: 16.

Aśto: 17.

Michae: 4.



## Ewangelia.



A wy świadkowie iesthesie tych rzeczy. A ia posle obiecánego od oycá moiego ná was: á tak wy siedzcie w mieście / aż bedzie cie przyobleczeni mocą z wysokości. A wy wiadcie precz do Bethániey / á podniossly rece swoje / dat im pożegnánie. A státo sie gdy im pożegnánie dawát / odszedł od nich y był niesion do niebá. A oni chwale dawa- iac wrocili sie do Jernuzálem z rado- scia wielką / y byli zawždy w toś- cie / chwalec y błogosła- wiac Bogá / Amen.

Acto: 1.  
o 2.  
Ioan: 14.  
15. o 16.  
Marci. 16.  
Acto: 1.

## Koniec Ewangieliey wedlug Swietego Lukaszá.



## Przemowa ná Ewangeliá swietego Jana.

**S**wiety JAN Ewangielista gdy se z wyspu Páthmos do Efezu wrocil / miał sto lat swego żywota / y był potym żyw dwádzieścia lat. Czasu niektorego bedac w lázni / w- slyssal iż tam był Cherimus kácerz / ná yd miasth rzekł do towarzyssow swoich: Podźmy co rychley sthád / by láźnia nieupadła / y nie zabita nas pospolu z kácerzem. Abowiam czasu onego póki iesthesie był żyw / powstałi byli kácerzowie ktorzy uczyli / iż Christus nie był Bogiem / ale prostym człowiekiem. Przeto presili Biskupi swietego Jana / aby przeciwko im pisal. A on ná prozbe ich zamknal sie przez trzy dni w komorze poszczac y modlac sie. Potym poczał Ewangeliá pisać / w ktorey dowodzi Bóstwa Pana Chrystusowego / iásnie wklázníac iż Chrys- tus był prawdziwym Bogiem y człowiekiem. Dla czegoś od Grekow był názwan Theologos: to iest ten ktory sie gada ábo rozmáwia o Bo- dze. A dla tegoś przez Orła bywa znamionowan.



S: Jana.

# Świeta Pana Jesu Chrysta Ewan- gielia/według Świętego Jana/ na dwadzieścia Kapi- tuły jedno: rozdzielona.



## Cap: i.

Mówi o Bożwie Chrystusowym. Jan Krzyżiel  
świadećstwo dawa o Chryście/ że jest Barankiem Bo-  
żym. Andrzej Symon/ powołani od Chrystusa/ a  
Philip Natanasela przywiodł do Chrystusa.



**A** początku by-  
ło Słowo/ a Sło-  
wo było u Boga:  
a Bóg był Sło-  
wo. Cho było na  
początku u Bo-  
ga. Wszelkie rze-  
czy przez nie się  
stały: a bez niego  
nie stało się nic/

co się stało/ w nim był żywot/ a żywot  
był światłością ludzka: a światłość w ciem-  
nościach świeci/ a ciemności tej nie ogar-  
nęły.

Był człowiek posłany od Boga/ którego  
mu imię było Jan. Ten przyszedł na świat-  
dećstwo/ aby świadećstwo wydał o światło-  
ści/ aby wszyscy wierzyli przezeń. Nie był ci-  
on światłością/ ale aby świadećstwo wydał  
o światłości. Byłac światłość prawdziwa

która oświeca każdego człowieka przycho-  
dzącego na ten świat. Na świecie był/ y  
świat przezeń się stał/ a świat go nie po-  
znał. Do swych własnych przyszedł/ a swoi  
go nie przyjęli. A któregośkolwiek przyje-  
li dat im moc/ być syny Bożemi/ tym którzy  
wierzą w imię tego/ którego nie ze krwi/  
ani z woli ciała/ ani z woli męża/ ale się z  
Boga narodził. A Słowo stało się ciałem/  
y przebywało między nami. I widzie-  
liśmy chwałę jego/ chwałę taką jednorodną  
go od Ojca/ pełną łaski y prawdy.

Jan świadećstwo dał o nim/ y woła/  
mówiac: Ten ci był o którym powiadał/  
który po mnie ma przysć/ przedemną się  
stał: bo był pierwszy niżli ja. Z pełności  
jego/ myśmy wszyscy wzięli/ y łaska za łas-  
ką: Abowiem zakon przez Mojżesza dan  
jest/ łaska y prawda przez Jezusa Chrystusa  
stała się. Boga żaden nigdy nie wi-  
dział: Jedyny Syn/ który jest w łonie Oj-  
ca/ ten wypowiedział.

A to jest świadećstwo Janowe/ gdy po-  
słali Żydowie z Jeruzalem Kaptany y Le-  
wity do niego/ aby go spytali: Ktoś ty jest?  
A on wyznał/ nie nie zaprzął/ a wyznał/

Isaia. 54.  
Osee. 1.  
Roma: 8.  
Gala: 4.  
Baruc. 2.  
Matth: 17.  
2. Petri. 1.  
1. Ioan: 1.  
Matth: 3.  
Marci. 1.  
Colo: 2.  
Acto: 10.  
Deute: 5.  
1. Ioan: 4.  
Ioan: 8.



# Ewangelia.



Matth: 11. Je nie jestem ja Chrystus. Tedy go oni pytali / Cożes tedy: Zeliassemes: A rzekł: Nie jestem. Tedy jest Prorokiem: A odpowiadziat im Jan / temi slowy: Jaceżes tedy / abyśmy mieli dać odpowiedz tym którzy nas posłali: Coż powiadasz o sobie: A on rzekł: Ja głos wołające na puszczę / Sprawuycie droge Pańska / iako powiada Izaiasz prorok. A co byli posłani / byli z Saryzeussow. Tedy spytali go / rzekli: Czemustedy krzycisz poniewaz nie jest Chrystussem / ani Zeliasssem / ani Prorokiem: Odpowiedziat im Jan / temi slowy: Jaceżes wody / ale w postrzod was sthanat / ktorego wy nie znacie. Ten ci jest ktory po mnie ma przysc / ktory sie przedemna stat: ktoremum ia nie jest godzien / bym rozwiazat rzemyczek u boty iego. The sie rzeczy w Behtaniey dzialy z one strone Jordana / gdzie byl Jan krzczacy.

A drugiego dnia / wyszlat Jan Jezusa a on idzie do niego / y rzekł: Oto Baranek Boży / oto ten ktory gładzi grzechy swiata. Ten ci jest o ktorym powiadał / za mna idzie mąż / ktory sie przedemna stat: bo byl pierwssy niżli ia / a iamci go nieznat / ale teraz by byl obławion ludu Izraelskiemu / przez tom ia przyszedł krzczac wody.

A dat swiadection Jan / mowiac: Jem widziat ducha z stepniacego iako go tebiec znieba / y trwat nad nim. A iam ci go nieznat / ale ktory mie poslat krzci w wodzie / ten mi powiedziat. Na kogobym wyszlat Duchą stepniacego / y trwającego na nim / ten ci jest ktory krzci w duchu swietym. A widziatem ia: y swiadection mi thō dat / że oto ten jest syn Boży.

Drugiego dnia zaszle / sthat Jan / y dwa zwolennicy iego. A wyszlawssy Jezusa a on idzie / rzekł: Otho Baranek Boży. A vslyssawssy oni dwa zwolennicy iego mowiac go / sli za Jezusem. A obrociwssy sie Jezus / y widzac ie a oni za nim ida / rzekł im: Czego szukacie: Odpowiedzieli mu: Rabbu / co sie wyklada mistrzu / gdzie mieszkasz

Rzekł im: Podście / a ogladaycie. Przysli / y ogladali gdzie mieszkal / y trwali u niego przez on dzien / a godzina byla iakoby dziesiatka.

A byl Andrzej brat Simoná Piótrá / lea den z onych dwu / ktorzy byli slysseli od Jana / y sli byli za nim. Then nalaš napierawey brata swego Simoná / y rzekł mu: Na lezliśmy Mesyasa / co sie wyklada / Chrystus. A przywiódł go do Jezusa. A weyrzawssy nań Jezus / rzekł: Thy iestes Simon syn Jony / thy bedziesz zwan Cefas / co sie wyklada Piotr.

Nazajmierz chciat wynisć do Galileiey / y nalaž Filipa. A rzekł mu Jezus: Podś za mna. A ten Filip byl z Betsaydy / z miaśta Andrzeiowego y Piótrowego. Nalaž ten Filip Natchanaela / y rzekł mu: O ktorym napisal Moyses w zakonie y Prorocy tegosmy nalezli / Jezusa syna Jozefowego z Nazaret. A rzekł mu Natchanael: Od Nazareth moze co dobrego być: Rzekł mu Filip: Podś a ogladay.

Wyszlat tedy Jezus Natchanaela a on idzie do niego / y rzekł o nim: Otho prawdziwie Izraelczyk / w ktorym zdrady nie maś. Rzekł mu Natchanael: Skad mie znaś: Odpowiedziat Jezus / y rzekł mu: Pierwey niż cie Philip wezwat / gdyś byl pod figa / widziatem cie. Odpowiedziat mu Natchanael / y rzekł: Rabbu / Thy iestes syn Boży / ty iestes Krol Izraelski. Odpowiadziat Jezus / y rzekł mu: Jemci rzekł / Widziatem cie pod figa / ( przeto ) wierzysz: wietssze rzeczy niżli to wyszys. A rzekł do niego: Zaprawde zaprawde powiadam wam / Wyzrycie Niebo otworzone / y Angioly Boze wsthepuiace / y sthepuiace / na Syna cztowieczego.

## Cap: 2.

Pan Chrystus na weselu / wody wino wczynil / Menearze / koscioła wygnal / mela swa opowiada.





## S: Jana.

**A** Trzeciego dnia były gody Mat-  
żeńskie w Chanie Galilejskiej:  
y była też tam matka Jezusa-  
wa. Prossono też tam było Je-  
zusa ze zwolennikami jego na te  
gody. A gdy nie dostawato winą / rzekła ma-  
tka Jezusowa do niego: Winą nie ma-  
ta. rzecze iey Jezus: Co mnie sloba niewiasto-  
? Jeszcze nie przysła godziną moją. Rzekła  
tedy matka iego / służebnikom: Coć wam  
kolwiek rzecze czyncie. A było tam sześć lito-  
naczyń kłamiennego / które stało wędla o-  
czyściania żydowskiego / biorące w sie kółde z  
nich dwie albo trzy wiadra. Tedy im rzecze  
Jezus: Naleyście w to naczynie pełno wo-  
dy. A napełnili je aż do wierzchu. A rzekł im  
Jezus: Czerpajcie teraz / a nioscie spraw-  
cy wesela. A nieśli. A gdy skończowat Spra-  
wca onego wesela wody w wino obroco-  
ney / y nie wiedział skądby było / ale służeb-  
nicy wiedzieli / ktorzy czerpali wodę / przy-  
zwat Sprawca Páná młodego / y rzekł do  
niego: Każdy człowiek / naprzód dobre wi-  
no stawia / a gdy sobie goście podpiya / te-  
dy to co podleyse jest. A ty chowales wino  
dobre aż do tych miast. Ten uczynił pocza-  
tek znáków Jezus w Chanie Galilejskiej /  
y obiawił chwale swojej: A uwierzyli weń  
zwolennicy iego.

Potym zstąpił do Kapharnaum / y sam  
y matka iego / y bracia iego / y zwolennicy  
iego y mieszkali tam nie wiele dni.



A była niedaleko wielka noc żydowska /  
tedy wstąpił Jezus do Jeruzalem / y nalezł  
w kościele anio przedaia owce / y woły / y go-  
lebice / y bankierze siedzące. A uczyniwszy  
iakooby bicz z powrozkow / wszyscy wygnat  
z kościoła / owce też y woły / y pieniadze ban-  
kierzkie rozsypał / a stoły poprzewracał. A  
tym ktorzy golebice przedawali / rzekł: Wy  
nieście to stad / a nie czynicie domu oycá mo-  
iego / domem kupieckim. A wspomnieli  
zwolennicy iego iż napisano jest / Zawisła  
miłość domu twego gryzła mię.

Thedy odpowiedzieli żydowie / A rzekli

do niego: A coż nam za znák wkażiesz: Je-  
tákowe rzeczy czynisz: Odpowiedział Je-  
zus / a rzekł im: Zepsujcie ten kościół / y we-  
rzy dni wzbudze ię: Rzekli tedy żydowie:  
Czyherdzieści y sześć lat budowano kościół  
ten / a ty we trzy dni wzbudziś ię: Ale on po-  
wiedział o kościele ciáta swóiego. Przetoż  
gdy zmarłych wstát / wspomnieli zwolen-  
nicy iego iż to powiadał / y uwierzyli pismu /  
y słowam które mówił Jezus. A gdy był w  
Jeruzalem / ná wielka noc w dzień święti-  
wiele ich uwierzyło w imię iego / widząc cu-  
dá iego które czynił. Ale Jezus nie zwierzał  
im siebie samego / przeto iż on znát wśyski  
a nieterzeba mu było / żeby mu kto był swiá-  
decstwó dawał o człowiecze: Bo on wie-  
dział coby było w człowiecze.

### Cap: 3.

Wskodemá okolo odrodzenia wazy / chodząc po ży-  
dowskiej ziemi / rzekł. Jan swoje zwolenniki pánu Ary-  
stusowi gotuje.



**A** Był jeden człowiek z Lice-  
niernikow / imieniem Niko-  
dem / Kriąże żydowski. Ten  
przyszedł do Jezusa w nocy / y  
rzekł do niego: Rabbi / wie-  
my iż się przyszedł od Boga mistrz. Abo-  
wiem żadny niemoże tych znáków czynić  
które ty czynisz / chyba żeby był Bóg z nim.



Odpowiedział Jezus / y rzekł mu: Za-  
prawde zaprawdę powiádám tobie / Jesli  
się kto nie odrodzi z nowu / nie może oglá-  
dác królestwa Bożego. Rzekł do niego Ni-  
kodem: Jak óż się człowiek może z nowu ro-  
dzić gdy będzie stary: Zás może w żywoty  
matki swej záśie wniść / y národzić się: Od-  
powiedział Jezus: Zaprawdę / zaprawdę  
powiádám tobie / Jesli się kto nie odrodzi z  
wody y Duchá (światego) niemoże wniść do  
królestwa Bożego: Coć się z ciáta národziło  
ciáto jest: a co się národziło z Duchá / Duch  
jest. Nie dziwuy się iżem ci powiedział / po-  
trzeba się wam rodzić z nowu. Duch g dzie

Matth: 26.  
Ioan: 6.  
Matth: 16.

1. Esdr: 5.  
6.

Iere: 17.  
Apoca: 2.

Ioan: 7.  
19.

Ioan: 9.

Ioan: 4.  
6.

Ioan: 4.  
7.  
Titum: 3.  
Roma: 8.



# Ewangelia.

Ecclis: 11.

chce / wiele / a sum tego slysy / ale niewiesz  
zad przychodzi / albo do kad idzie : Takci  
jest kazdy / ktory sie narodzil z ducha.

Odpowiedzial Nikodem y rzekl do nie-  
go: Jakoz to moze byc: Odpowiedzial Je-  
sus y rzekl mu: Tyś jest mistrzem w Izra-  
elu / a tego nie umieś: Zaprawde / zapraw-  
de powiadam tobie / ze to co wiemy / mowi-  
my / a cosmy widzieli to swiadczy / a swia-  
dectwa naszego nie przyjmiecie. Jesliż  
nie wierzycie gdy wam ziemskie rzeczy  
powiedzial: a iako ieslibym wam powie-  
dzial niebieskie / wierzycie. A żaden nie  
wstapil do nieba / iedno ten ktory zstapil z  
nieba. Syn ciowieczny ktory jest w niebie.  
A iako Moizesz podniosl wzgore weza na  
puszczy / thak musi byc podwysson syn ci-  
owieczny: zeby kazdy ktory weni wierz / nie  
zginal / ale zeby mial zywtot wieczny.

Eph: 4.

Num: 21.

Ioan: 8.

12.

Roma: 5.

1 Ioan: 4.

Marci: 16.

Luce: 19.

Ioan: 1.

11.

Eph: 5.

Ioan: 4.

Matth: 3.

Marci: 1.

Luce: 3.

Matth: 4.

Ioan: 4.

Ioan: 1.

Abowiem thak wmitowal Bog (then)  
swiat / ze thez syna swego iedynego dal / aby  
wszelki ktory wierz weni nie zginal / ale  
mial zywtot wieczny. Boe nie poslat Bog  
syna swego na swiat / aby sadzil swiat: ale  
zeby byl zbawion swiat przezeń. Ato weni  
wierz / nie sadza go / ale ktho nie wierz /  
iusz osadzony jest: iz nie wierzyl w imie ie-  
dynego syna Bozego. A thoe jest Sad / Jis-  
swiatlosc przysla na swiat / a ludzie mito-  
wali wiecey ciemnosci nizli swiatlosc: bo  
byli uczynki ich zle. Abowiem wszelki ktory  
zle czyni / nienawidzi swiatla / y nie chodzi  
na swiatlosc / aby sie nie okazaly uczynki  
iego / ale kto czyni prawde / chodzi na swia-  
tosc / aby sie obialwily uczynki iego / iz we-  
dle Boga uczynione sa. Pothym przyszedl  
Jezus y zwolennicy iego do zemie Zydow-  
skiej / a tam przebywal z nimi / y krzcił. A  
byl tezy Jan y krzcił w Ennon podle Sa-  
lim. Bo tam wiele wody bylo / a ludzie przy-  
chodzili y krzcili sie. Abowiem ieszcze bylo  
Jana nie wladzono do ciemnice.

A stalo sie pytanie miedzy uczniami / Ja-  
nowemi y miedzy Zydami okolo oczyszciania.  
A przysli do Jana mowiac do niego: Mi-  
strzu / on ktory stoba byl za Jordanem / o  
ktorymes ty swiadectwo wydal / otosci ten  
krzci / a wshyscy sie garnia do niego.

Odpowiedzial Jan y rzekl: Nie moze  
ciowiek nic wziać / iesliby mu nie bylo da-  
no z nieba. Wy sami bedziecie mi swiadki /  
zemci ia powiedzial: Nie iessem ia Kry-  
sthusem / ale iz iesstem poslan przed nim.  
Ktoe ma oblubienice / oblubieniec iesh: a  
przyacieta oblubienicow / ktory stoi a slucha  
go / wieldze sie radzie dla glosu oblubienio-  
wego. Ta tedy radość moja wypelnila sie.  
Oni musi rość a ia musie schodzić.

Ato z zwierchnich stron przyszedl / nad

wshyski jest. Ato jest z ziemie / z ziemie jest  
y o ziemi mowi: Ktho z nieba przyszedl / na  
wshyski jest. A co widzial y co slysal / o tym  
swiadczy / a swiadectwa iego żaden nie  
przyjmuje. A ktory przyiat iego swiadect-  
wo / ten zapieczathowal ze Bog prawdzi-  
wy jest. Bo kogo Bog poslat / ten slowa bo-  
ze mowi. Abowiem nie pod miara dawa  
Bog ducha. Ociec mitnie syna / y wshysko  
dal w iego reke. Ato wierz w syna / ma zy-  
wtot wieczny: ale kto nie dowierza synowi /  
nie wytrzy zywtota / ale gniew Bozy mieszka  
nad nim.

## Cap: 4.

Pan Jezus spracowany z drogi / rozmawia: Sa-  
marytanka w Chanie Galilejskiej / syna Krotkowie-  
go wzdawia.



Dy sie tedy dowiedzial Jezus /  
ze wshysli Pharyzeusowie / iz  
Jezus wiecey zwolennikow  
czyni / y krzci nišli Jan: aczkol-  
wiek Jezus nie krzcił / iedno  
zwolennicy iego / opusciwszy zydwoska zie-  
mie siedl zasie do Galileey. Ale musial isc  
przez Samarye.

A przyszedl do miastha Samaryjskiego /  
ktore zowa Sychar / podle dziedziny ktora  
byl dal Jakob / Jozefowi synowi swemu.  
A byla tam studnia Jakobowa. Tedy Je-  
zus spracowany z drogi / siedzial sobie tak  
nad studnia. A byla godzina male sfofa. A  
przysla niewiasta z Samaryey po wode.  
Tedy iey rzecze Jezus: Day mi sie napić:  
Bo zwolennicy iego sli byli do miastha / a  
by natupili pokarmow. A rzecze mu ona  
niewiasta Samarytanska: Jakoz ty / ponie-  
waies jest Zyd / chcesz odemnie pic / ktoram  
jest niewiasta Samarytanska: Abowiem  
nie pospolitnia Zydowie z Samarytany.  
Odpowiedzial Jezus / y rzekl iey: Byś wie-  
dziala dar Bozy / a kto jest kto mowi tobie:  
Day mi pic / podobno byś ty zadala od nie-  
go / a dalci by wode zywa. Rzekla do nie-  
go niewiasta: Panie / ani masz czymbyś na-  
cierpal / a studnia ta gteboka jest: Skadze  
tedy masz wode zywa: Zajes ty wiecisy niz  
ociec nas Jakob / ktory nam dal studnia /  
y sam z niey pit / y synowie iego / y bydla ie-  
go: Odpowiedzial Jezus / y rzekl iey: Ra-  
dy ktory the wode pije / bedzie zas pra-  
gnal: ale ktoby sie napil tey wody ktora ia  
dam iemu / nawiek niebedzie pragnal: A  
ona woda ktora ia dam iemu / zstanie sie  
w nim zrodlem wody skaczacey ku zywtot-  
wi wiecznemu. Rzekla do niego niewia-  
sta: Panie / day mi tey wody / abym nie pra-

Roma: 3.

Isaie: 61.

Matth: 11.

Luce: 10.

Ioan: 6.

1. Ioan: 5.

Matth: 4.

Gene: 48.

4. Reg: 17.

Ioan: 8.

Iere: 2.

Ioan: 7.

Ioan: 3.

6.

Ioan: 3.

Titum: 8.

Ioan: 6.



## S: Jana.

gnat/ ani chodzila tu po wode. Rzekl iey Jezus: Idz przyzow meza twego / przydsz tu. Odpowiedziala mu niewiasta / y rzekla: Niemam meza. Rzekl iey Jezus: Do brzesz powiedziala / iz niemam meza. Bos piec mezow miata: y then ktorego thera z miasz / nie iest twój mąż / toś prawdziwie powiedziala.

Rzekla do niego niewiasta: Panie wie dzes ty iest Prorok. Oycowie nassy na tey gorze modle czynili: a wy powiadacie / iz w Jeruzalem iest mieszkce gdzie ma byc mo dta czyniona. Rzekl iey Jezus: Niewiasto wierz mi / iz przydzie ta godzina / kiedy ani na they gorze / ani w Jeruzalem / bedziecie modle czynic oycu. Wy chwalicie sami nie wiecie kogo: my chwalemy kogo wiemy: abowiem zbawienie z Zydow iest. Ale przy chodzi godzina y teraz iest / kiedy prawdzi wi chwale / beda chwalic Oycu w duchu y w prawdzie. Bo y otec takich suk / ktorzy by go chwalili. Duchci iest Bog / a ci ktorzy go chwala / musa go w Duchu y w praw dze chwalic.

Rzekla do niego ona niewiasta: Wiem iz Mesias przydzie / ktorego zowa Krystu sem / a tak gdy przydzie / on nam zwiastuje wszytkie rzeczy. Rzekl iey Jezus: Ja iestem ktory mowie z toba: A thudziez przyšli zwolennicy iego / y dziwowali sie iz z nie wiasta gadal / wsał zeaden nie rzekl: o co ley pythas / albo co z nia gadasz. Zostawi la tedy ona niewiasta zban swoy / y sła do miasta / y powiedziala tham tym ludzom / Chodzie / a ogladacie ciowiet / a ktory mi powiedzial wszytko comkolwiek czyni la / nie iestli to Krystus. Wybiegli thedy z miasta / y przychodzili do niego.

Zatym prosili go Zwolennicy aby iad / mowiac: Mistrzu / Jedz. A on im rzekl: Ja mam pokarmu pozrywac / o ktorym wy nie wiecie. Mowili thedy Zwolennicy miedzy soba / albo mu tu kto prziniosl iesc: Rzekl im Jezus: Mój pokarm iest / abym czynil wola tego ktory mnie poslat / abym dokonat spraw iego. Zasz wy nie powiadacie / iz iescze czterzy kiezycy sa / nim zniwo doydzie Ocho powiadam wam: podniescie oczy wasze / a ogladajcie krainy / zeć iuz zbielaty ku zniwu. A kto znie zaplate bierze / y zgro madza owoc do zywotcha wiecznego / aby spoli y ten ktory sie / y ktory znie byli we seli. Bo w tymci iest slowo prawdziwe / iz iny iest ktory sie / a iny iest ktory znie. Jam was poslat jac / okolo czegoscie nie robili / ini robili / a wyście na robote ich wstapili.

Z miasta tedy onego / wiele ich wierzys lo weń Samarytanow / dla slowa oney nie wiasty / ktora o nim swiadczyła: Iz powie

dzial mi wszytkie rzeczy ktoremkolwiek czy nita. Gdy przyšli tedy do niego Samaryta nowie / prosili go aby tam mieszkal. A mie skat tam dwa dni. A daleko wiecy wwie rzyto ich dla mowy iego. A oney niewiaste mowili: Iz iuz nie dla twej powiesci wie rzyny / bosmy sami slyseli y wiemy ze to iest prawdziwie zbawiciel swiata.

A po dwu dniu wysedl z tamtad / y ssebl do Galileey: Bo samze Jezus o tym swia decstwo dal / iz Prorok w swej oczyszcnie / pocztwości nie ma. A tak gdy przyssedl do Galileey / przyieli go Galileycy / ktowie / gdyz wszytkie rzeczy widzieli ktore uczynil w Je ruzalem / w dzien swiety: Bo thez byli y oni przyšli na dzien swiety. Przyssedl tedy zas do Chany Galileyskiej / gdzie uczynil z wo dy wino.



A byl nieiaki krol ktorego syn byl nie mocen w Zapharnaum. Ten gdy uslysal ze Jezus idzie z Zydowskwa do Galileey / sedl do nie / y prosil go / aby wstapil y uzdro wit mu syna iego / bo iuz poczynal konac. Tedy rzekl Jezus do niego: Byście zna li / a cud nie widzieli / tedy byście nie wwie rzyli. Rzekl do niego krol: Panie wsthep pierwey nizli umrze syn mój. Odpowie dzial Jezus: Idz / syn twój żywie. Wwie rzyt ciowiet slowom ktore do niego mo wit Jezus / y ssebl. A gdy on iuz przychodzil wybiezeli przeciwo niemu sludzy / y dali mu znać / powiadajac izby syn ie był żyw. Pytal ich tedy o godzinie / ktorey sie lepiey mial. A powiedzieli mu. Iz wezora o sioda mey godzinie / omineta go ograska. Pozo nat tedy otec / iz ruz godzina byla / w ktho ra mu rzekl Jezus / Syn twój żywie / tedy wwierzyt y sam y wszytek dom iego. To za sie wtory znat uczynil Jezus / gdy przyssedl z Zydowskwa do Galileey:

Cap: 5.

Zianocny nhd sadawka wdrowiony / Zydow to o powiadala pan Krystus iz to od oycy iuz / dowodil.

Byto

Ioan: 17.

Matth: 13.

Marci: 6.

Luc: 4.

Ioan: 2.

Matth: 8.

Luc: 7.

Acto: 8.



# Ewangelia.



**S**to potym swiercho Żydowskie y wstąpił Jezus do Jeruzalemu. A iest w Jeruzalemie bydleca sadzawka / kthora zowa po Żydowsku / Bethesda / kthora miata (przy sobie) pieć kruzgankow. W tych thedy leżata wielka wielkość niemocnych / slepych / chromych / wstych / oczekiwaiac zruszenia wody. Abowiem Angiot Boży z shępował wedle czasu do oney sadzawki / y ruszata sie woda. A kto napierwszy wstąpił do sadzawki. po wzruszeniu wody / bywał zdrow od wszelkiej choroby ktera na sie miał. A był tam ieden człowiek ktery leżał trzydzieści y osm lath w chorobie swoiey. Tego gdy wyrzał Jezus leżacego / y poznat że iuz przez niematy czas był nieemocny / rzekł do niego: Chcesz być zdrow? Odpowiedział mu on chory: Panie / nie mam człowieka / kteryby mie gdy sie wzruszy woda w puścił do sadzawki: Bo gdy ia więc ide / tedy inny przedmna z steruie.



Rzekł mu Jezus: Wstań / weźmi tożę swoje / a chodź. A natychmiast stat sie zdrowym onysy człowiek / y wziawszy tożę swoje / chodził. A był w ontho dzień Sabbach. Nowili thedy Żydowie onemu kthory sie stat zdrowym: Sabbota to dziś / niegodzi sie tobie nosić tożę twego. Odpowiedział im. Ten kthory mie zdrowym uczynił / rzekł my: Weźmi tożę swoje / a chodź. Pytali go tedy: Kthory tho iest człowiek / coć tak rzekł Weźmi tożę swoje / a chodź? A ten kthory sie stat zdrowym / niewiedział ktho był. Abowiem Jezus odszedł był od tłuszczy kthora stata na miejscu.

Potym znalazł go zaś Jezus w kościele / y rzekł mu: Ochożes sie iuz szł zdrowym / iuz wiecey nie grzesz / by cie nieco gorsszego niepodkato? Odszedł potym on człowiek / y opowiedział Żydom / że to był Jezus / kthory go zdrowym uczynił. A przetoż przesławowali Żydowie Jezusa: iż te rzeczy czynił w Sabbote.

A Jezus im odpowiedział: Ociec mój

aż do tychmiast działam: y ia działam. Dla tego tym wiecey chcieli y szukali iakoby go zabić: że nie tylko iż zgwałcił Sabbote / ale iesseże y oycem swym powiadał być Bogą / rownym sie czyniac Bogu. Odpowiedział tedy Jezus / y rzekł im: Zaprawde / zaprawde wam powiadam: Nie może Syn sam od siebie nic uczynić / iedno coby wysłuchał / ańciec czyni / Bo coby kłowiek on uczynił / tho y syn takież czyni. Abowiem ociec miłuje Syna / a wysłyszy te rzeczy mu potakuje / kthorekłowiek on czyni / y wieesse niż tho kłaze mu uczynki / żebyście sie wydziewowali. Bo iako ociec wskrzesza umarłych / ożywia / tak y syn kthore chce ożywia. Abowiem ociec nie sadzi nikogo: ale wysłyszek sadzi Synowi / aby wysłyszy cili syna / tak iako cci oycą. Kto nie cci syna / nie cci Oycą kthory go posłał. Zaprawde / zaprawde powiadam wam / że ten kto słowa mego słucha / a wierzy onemu kthory mie posłał / ma żywot wieczny / y nieprzychodzi na sad: ale poydzie z śmierci do żywota.

Zaprawde / zaprawde powiadam wam / że przychodzi godzina y teraz iest / gdy umarli wlyssa głos syna Bożego: a kthorzy wlyssa / beda żywi: Abowiem iako ociec ma żywot sam w sobie / tak dat y Synowi aby miał żywot w samym sobie / y dat mu też y moc czynić Sad / iż Synem człowieczym iest. Niedziwuycie sie temu: Boć przychodzi godzina / w kthora wlyssy kthorzy w grobach / a wlyssa głos syna Bożego / y poydą ci co dobrze czynili / na zmartwychwstanie żywota: a ci lepać co źle czynili na zmartwychwstanie sadu. Niemogę ia sam od siebie nic czynić. Jako słysze / tak sadze / a sad mój sprawiedliwy iest: Bo nie szukam wolej swej / ale wolej onego kthory mie posłał. Jesli ia świadectwo daie sam o sobie / świadectwo moje nie iest prawdziwe. Jest inny kthory świadectwo wydaie o mnie: a wiem że prawdziwe iest świadectwo tego / kthore daie o mnie.

Wy posłaliście do Jana / y świadectwo wydał prawdziwe. Ale ia nie od człowieka świadectwa biorę: ale to powiadam / abyście wy zbawieni byli. On ci był świeca goraiaca / a świecaca. A wyście chcieli na go dzine poradować sie w swiactwości tego: Aleć ia mam świadectwo wieesse niż Janowo. Abowiem uczynki kthore mi dał Ociec abym ie wykonał: same uczynki kthore ia czynię / świadectwo wydawaia o mnie / że mie ociec posłał. A ten kthory mie posłał ociec / świadectwo wydał o mnie / a głosyście tego nigdy nieslysseli / aniście osoby ie go widzieli / y słowa iego nie macie w sobie mieszkaiecego: Bo temu kthorego on posłał /

tedy

Matth: 9.  
Marci: 2.  
Luce: 5.  
Matth: 12.  
Marci: 2.  
Ł 3.  
Luce: 6.  
13. Ł 14.  
Ioan: 7.  
Ł 9.  
Ioan: 6.

Ioan: 8.

1. Cor: 12.  
Matth: 26.  
Marci: 14.  
Luce: 21.  
Ioan: 9.

Matth: 11.  
Luce: 10.

Ioan: 8.

Luce: 23.

Marci: 5.

Ioan: 11.

1. Tes: 4.

Ioan: 1.

Ł 14.

Danie: 12.

Matth: 25.

Ioan: 8.

Ioan: 1.

Ioan: 1.

1. Ioan: 5.

Ioan: 10.

Matth: 3.

Ł 17.

Ioan: 8.

Deute: 5.

Ioan: 1.

Ł 6.



S. Janá.

Ioan: 4. tedy wy niewierzycie. Pythaycie sie pilnie  
to: 17. na pisma/ bo wy mniacie ze w nich żywot  
Ite: 18. wieczny macie: y też też sa kthore świadec  
two dawala o mnie / a niechcecie przysć  
do mnie / abyście żywot mieli. Obiásmienia  
do: 12. od ludzi nie biore. Ale was poznał / że mi  
tości Bożej nie macie w sobie. Jam przys  
sedł w imie oycá moiego / a nie przyjmiecie  
cie mnie: przysdzicie inny w imie swoje / te  
do: 2. dy go przysnacie. Jak oż wy możecie wie  
The: 2. rzyć / ktorzy chwale ieden od drugiego bier  
rzecie: a chwaly kthora od samego Boga  
jest / nie szukacie?

Niemniamaycie żebym ja miał na was  
kazy / przed oycem: iestci then co na was  
kazy / Moizez / w kthorym wy nadzieie  
macie: Abowiem byscie Moizezowi wie  
rzyli / snadszyściey mnie wierzyli / boć on  
o mnie pisał. Ale iestli pismu iego nie wie  
rzycie: iak oż słowam moim wierzyć będzie  
cie?

Cap: 6.

Pan Chrystus pięciorgiem chleba / pięć tysięcy lu  
di nakarmił / gdy go chwila. Ktolem obrac y wci  
nie / rzedł / nauce o chlebie niebieskim / y o ciele swo  
im y o krwi swej / zwolennicy niektorzy od niego od  
stali / ale Apostołowie ci przy nim twali.

W Othym odszedł Jezus za Mo  
rze Galilejskie / kthore zowa  
Thyberiadskie: a zanim Ma  
wielkość wielka ludzi / że wi  
dzieli známioná kthore czynił  
nad onemi kthorzy bywali niemocnymi:  
Wssedł tedy Jezus na gore / siedział thám  
z zwolennikami swoimi. A była blisko wielka  
noc / dzień święty Żydowski. Podniosł tedy  
Jezus oczy swoje / gdy wyrzał iż wielkość  
wielka idzie do niego / rzekł do Philippa:



Skąd kupiemy chleba / aby otho ci iedli? A  
to mówił kussac go / abowiem on wiedział  
co miał czynić. Odpowiedział mu Philip:  
Zá dwie scie grossow / chleba nie dostanie

im / żeby iacy każdy z nich málo co wziął.  
Rzekł do niego ieden z zwolenników iego  
Andrzej / brat Symona Piotra: Jest tu ie  
dno dziecie / kthore ma pięciore chleba i  
czmiennego / a dwie rybie: ale co tho iestli  
miedzy tak wiele.

Rzekł potym Jezus: Kążcie ludziom  
siedzieć. A było siana wiele na onym mie  
scu. Wsiadło tedy meżow w pocście iakoby  
pięć tysięcy. Wziął tedy Jezus chleby: a po  
dziękowawszy / rozdał siedzącym / także y  
z ryb iakó kto wiele chciał. A gdy się nátes  
dli / rzekł zwolennikom swoim: Zbierzcie  
co zbyło / odrobín / aby nie zginęły. Zebráli  
tedy / y nápełnili dwanaście kosów odro  
bin / z pięciorgá chleba ieczmiennego / y ze  
dwu ryb / kthore zbyły tym ktorzy iedli.

Oni tedy ludzie wyrzawszy on znáć kto  
ry Jezus uczynił / mówili: Ji to iest praw  
dziwie prorok ktorzy ma przysć na świat.

Jezus tedy gdy poznał iż mieli przysć / y  
chwycić go / chcąc go krolew uczynić /  
wssedł ząs na gore sam szczególny. A gdy  
było wieczor / zstąpili zwolennicy iego do  
morza. A wstąpiwszy do łodzi / przewieźli  
się na one stronę morza do Kaphárnáum /  
y iuż się było zmierztko / a nie przyszedł był  
do nich Jezus. A morze / zá wianim wiel  
kiego wiatru / zigrawało a zruszáto się. A  
gdy się odwieźli iakoby na pięć y dwadzie  
ścia albo trzydzieści stáńia / wyrzeli Je  
zusá chodzącego po morzu / a iż przycho  
dził blisko ku łodzi / y poletáli się. Ale on  
rzekł k nim: Ja iestem nieboycie się. Chćiel  
go tedy wziąć do łodzi: a nátychmiast łódź  
przybiegła ku ziemi do kthorey się wieźli.

A drugiego dnia / tłuszcza kthora státa zá  
morzem / widziála iż łódka infa nie była  
thám iedno iedná / a iż nie wstąpił był z  
zwolennikami swoimi Jezus w łódź / ale że się  
sami zwolennicy iego byli przewieźli w łó  
dzi: A infa łodzi nádiácháli byty od Tybe  
beryády ku onemu miejscu gdzie byli iedli  
chleb / dziekuiac Bogu. Gdy tedy wyrzáta  
tłuszcza / iż táń Jezusá nie było / ani zwo  
lenników iego / wstąpili w łódki / y prze  
wieźli się do Kaphárnáum / szukáiac Jezu  
sá. A gdy go náleźli zá morzem / rzekli do  
niego: Mistrzu / y kiedyżes thę przyszedł.  
Odpowiedział im Jezus / y rzekł: Zápraw  
de / záprawde powiadam wam / szukacie  
mnie nie iżecie widzieli známioná / ale iżes  
cie iedli chleb / y byliście násyćeni. Sprá  
wuycie nie then pokarm kthory ginie / ale  
kthory trwa ku żywotowi wiecznemu / kto  
ry wam da Syn człowieczy / abowiem ten  
Cćiec Bog náznaczył. Rzekli potym  
do niego: Cof mamy czynić / abyśmy czyni  
li uczynki Boże? Odpowiedział Jezus / y

4. Reg: 4.

Luc: 7.

Ioan: 4.

Ioan: 5.

Matth: 14.

Marci: 6.

rzekł



## Ewangelia.

Matth: 16. rzekł im: Choć jest uczynek Boży / abyście  
 Marci: 8. wierzyli w tego którego on posłał. Thedy  
 Ioan: 2. mu rzekli: A coż za znamie chy czynisz / że  
 byśmy ie wyzrawosy wierzyli tobie? Coż ty  
 sprawujesz? Oycowie nassy pożywali man-  
 ny na puszczy / thak iako napisano jesth /  
 Exodi: 16. Chleb z nieba dat im aby iedli. Rzekł im te-  
 Psal: 77. dy Jezus: Zaprawde / zaprawde powia-  
 dam wam / że nie Moizesz wam dat chleb  
 z nieba / ale oćiec moy / dawe wam chleb z  
 nieba prawdziwy. Abowiem chleb Boży  
 jest ten który z nieba zstąpił / a dawa ży-  
 wot światu.

Ioan: 4. Rzekli thedy do niego: Panie zawždy  
 nam day tego chleba. Ale rzekł im Jezus:  
 Ecclesi: 24. Jaciem jest chleb żywota: Kto przychodzi  
 do mnie / nie będzie taknat / a kto w mie wie-  
 rzy nie będzie nigdy pragnat. A powiedzia-  
 lein wam / jeśliście mie y widzieli / a (przed-  
 2. Timo: 2. sie) nie wierzyście. Wsystko co mi dawa O-  
 cieć / do mnie przyjdzie: a tego który przy-  
 chodzi do mnie / precz nie wyrzuce / bom z-  
 stąpił z nieba / nie żebych czynił wola swoje  
 ale wola onego który mnie posłał. Abowiem  
 ta jest wola onego który mnie posłał / Oycá /  
 żebych ze wsystkiego co mi dat / nie nie strá-  
 cił / ale żebych wskrzesił tho w ośhateczny  
 Luc: 22. dzień. A ta jest wola Oycá mego / który mnie  
 Ioan: 10. posłał / żeby każdy który widzi syna / a wie-  
 18. rzy weń / miał żywot wieczny / a ia go wsk-  
 Ioan: 5. rzeże w ośhateczny dzień.

Matth: 13. Szemrali tedy Żydowie o nim / iż powie-  
 dział: Ja iestem chleb żywy którym z nieba  
 zstąpił: y mowili. Jakiż to nie jest Jezus syn  
 Jozefow / którego my y oycá y matka zna-  
 my? Jakiż tedy powiada / iżem z nieba zstá-  
 pił.

Odpowiedział thedy Jezus / y rzekł im:  
 Nie szemrzycie między sobą.



Matth: 16. Ioan: 6. 2. Tes: 3. Ilaie: 54. Iere: 31. Matth: 11. Luc: 10. Żadny nie może przysć do mnie / chybáby  
 go oćiec który posłał mie / przyciągnat / a ia  
 go wzbudze w ośhateczny dzień. Jeśli ná-  
 pisano w Prorocech: A beda wsystcy sposob  
 ni kurnauce Bożey. Każdy który słyszał ob-

oycá a nauczył sie / przychodzi do mnie. Nie  
 iżby oycá widział kto / ledno ten który iesth  
 od Bogá / ten widział oycá. Zaprawde / za-  
 prawde powiadam wam / kto w mie wie-  
 rzy / ma żywot wieczny. Ja iestem chleb ży-  
 wota. Oycowie wassy pożywali Mánny ná  
 puszczy a pomarli. Tenci jest chleb z nieba z-  
 stępujący / iż ieslyby go kto pożywał / aby nie  
 umarl. Ja iestem chleb żywy którym z nie-  
 ba zstąpił. Jeśli kto będzie pożywał thego  
 chleba / będzie żył ná wieki: a chleb który ia  
 dam / ciato moje iest / za żywoth (wszego)  
 świata.

Mieli thedy poswarek Żydowie między  
 sobą / mowiac: Jakiż then może nam dáć  
 ciato swoje ku iedzeniu? Rzekł im tedy Je-  
 zus: Zaprawde / zaprawde powiadam  
 wam / Jeśli byście nie pożywali ciata syná  
 człowieczego / a nie pili krwi iego / nie be-  
 dziecie mieli żywota w sobie. Kto pożywa  
 ciata mego / a piye krew moje / ma żywoth  
 wieczny / a ia go wzbudze w ośhateczny  
 dzień.

Abowiem ciato moje prawdziwy iesth  
 pokarm / y krew moja prawdziwy iest ná-  
 poy. Kto pożywa mego ciata a piye krew  
 moje / on we mnie mieszka a ia w nim. Jaki-  
 ż to mie posłał żywy oćiec / y ia żywe dla oyc-  
 cá / a kto mie pożywa y on będzie żył dla  
 mnie. Tenci jest chleb który z nieba zstąpił  
 Nie tak iako iedli oycowie wassy Mánne /  
 a pomarli. Kto pożywa tego chleba / będzie  
 żył ná wieki.

To mówił w Bożnicy nauczając w Ká-  
 pharnaum. Tedy wiele ich z zwolenników  
 iego wslýsawssy to / mowili: Twarda tho  
 iest mowa / a ktoż ie może słuchac? Wie-  
 dzac tedy to Jezus sam w sobie / iż szemrali  
 okoto thego zwolennicy iego / rzekł im:  
 Wiec was to zgársa: A coż jeśli byście wy-  
 słzeli syná człowieczego a on wstępuje tam  
 gdzie był pierwey: Duch iest który ożywia /  
 ciato nie nie iest pożyteczne. Stowá kto-  
 rem ia wam mowit / duchci sa y żywot. Ale  
 saniektorzy z was / ktorzy nie wierza. Bo  
 wiedział z początku Jezus / ktorzy byli co  
 nie wierzyli / y kto go miał wydać. A mowit  
 przethomci wam rzekł / iż żaden nie może  
 przysć do mnie / chybáby mu było dano od  
 oycá meiego.

A od tego czasu wiele ich z zwolenników  
 iego odesli ná zad / y iuż z nim nie chodzili.  
 Rzekł tedy Jezus do dwunásćci: A wiec y  
 wy chcecie odesć? Odpowiedział ná tho  
 Symon Piotr / Panie do kogoż poydziemy /  
 Stowá żywota wiecznego masz / a my tho  
 wierzymy / y wznalissmy / iżes ty iest Kry-  
 stus syn Boży: Odpowiedział im Jezus /  
 Iżajem nie ia was dwunásćcie obrát / a te

Ioan: 6.

Ioan: 3.

Luc: 2.

Ioan: 3.

4.

Ioan: 3.

4.

Ioan: 4.

Matth: 24.

Akto: 1.

Ioan: 6.

Matth: 11.



# S: Jana.

Jan: 13.  
Jan: 13.  
7 18.

den z was Diabłem jest: A to rzekł o Juda  
ssu Symoná Jskaryothy: Bo go then miał  
wydać będąc jednym zedwunascie.

## Cap: 7.

Chrystus na dzień Ruczek swiecenia wciy Zydy w  
Boimicy / przyscie ducha swietego opowiada: Lices  
miernicy sie: Nikodemem gadaia.

**W**otym chodzil Jezus po Galile  
iey: Bo niechcial isc do ziemie  
Zydowskiej / ze go Zydowie ssu  
kali aby go zabili. A byl blisko  
dzien swiety zydowski Ruczek.

Luci: 13.  
7 4.

Tedy rzekli k niemu bracia iego: Wynidz  
stad / a idz do zydowstwa / zeby tez y zwolen  
niey twoi widzieli uczynki twoie ktore czy  
nisi. Boe zaisie zaden nie czyni w sry  
rosci / a sam ssuka byc obiatwionym: Ponie  
waz tedy te rzeczy czynisi / okas a obiaw sie  
tu swiatu. Bo ani bracia iego wierzyli  
weni.

Jan: 15.  
apien: 2.

Rzekl im tedy Jezus: Jescze moy czas  
nie przyszedl: ale wasz czas zawzdy jest go  
rowy. Niemoze was swiat nienawidziec /  
ale mnie nienawidzi: iz ia tho swiadectwo  
daje o nim / ze uczynki iego sa zle. Wy tam  
idziecie na ten swiety dzien / ale ia niepojde  
na ten dzien swiety / iz sie iescze moy czas  
niewypelni. To im powiedziawssy / zostal  
sam w Galilei. A gdy odesli bracia iego /  
tedy tez y on wstapil na dzien swiety / nie  
iawnie / ale iakoby pothaiemnie. Thedy go  
Zydowie ssukali w dzien swiety / y mowali:  
Gdziez on jest: A byl wielki rumrych a  
semranie o nim miedzy tussza. Bo iedni  
mowali / iz dobry iesth. A drudzy mowali.  
Nie: ale zwodzi tussze. Wskatos zaden o  
nim iawnie niemowil / dla tego ze sie wali  
Zydow.

Jan: 12.  
Matth: 22.  
Jan: 6.  
7 7.  
Jan: 12.

A gdy inz byl szodek dnia swietego. Wsta  
pil Jezus do kosciola / y nuczal. A dziwo  
wali sie Zydowie / mowiac: Jakoz ten pi  
sino vmie / gdy si go nieuczyl: Odpowie  
dzial im Jezus / y rzekl: Moia nauka nie  
jest moia / ale onego ktory mie poslat. Be  
dzieli kto chcial wola iego czynic: dowiesie  
o nauce / iesli z Boga iest / albo iesli ia sam  
od siebie mowie. Kto sam od siebie mowi /  
swoy wlasney chwały szuka / ale ktory szuka  
chwały onego ktory go poslat / ten praw  
dziwy iesth / a niesprawiedliwosci w nim  
niemasz.

Exodi: 20.  
Luci: 24.  
Matth: 12.  
Marci: 8.  
Jan: 10.

A zasz wam Moizes nie dal zakonu / a za  
den z was nie pelni zakonu: Czemu mie ssu  
kacie zabic: Odpowiedziala tussza / y rze  
kla: Diabelstwo masz: Ktoz cie ssuka zabic:  
Odpowiedzial Jezus / y rzekl im: Jednem

uczynem wdzialat / a wssyscy sie dziwuiecie:  
Dla tego Moizes dat wam obrzezanie:  
nie ze od Moizesa iest / ale z oycow / a (wz  
dy) w Sabbat obrzezanie ciotwieka. Jes  
li z tedy obrzezowanie bierze ciotwiek w  
Sabbat / aby nie byl przesthapion zakon  
Moizesow: a na mie zla mysl macie zem  
zupelnego ciotwieka wzdrowil w sobbote:  
Nie sadzcie wedle zdania / ale sprawiedli  
wy sadzcie.

Tedy mowali niektorzy z Jerolimczy  
kow: Nie tenze to iest ktorego ssukali za  
bic: Orosi im iawnie mowi a nie mu nie  
mowia. Aboe prawdziwie poznali Aria  
za / ze to iest Chrystus: Ale oto tego wiemy  
z kad iest: A Chrystusci gdy przydzie / nie  
wie z kadby byl.

Wolal tedy Jezus w koscielu nuczaiac  
y mowiac: A mnie znacie / y z kadby byl  
wiecie: a nie przysiedem od siebie samego  
ale iest prawdziwy ktory mnie poslat / kto  
rego wy nie znacie. Jac go znam zem ob  
niego iest / y on mie poslat. Chodzili tedy  
koto tego aby go poimali: a zaden nie scia  
gnal nan reku / bo iescze nie przysla byla  
godzina iego.

A z tusszej wiele ich wsterylili weni / y  
mowali: Chrystus kiedy przydzie / i zasz wie  
cey znamion bedzie czynil / niz ktore otho  
ten czyni:



Stysli Pharyzeussowie ze o nim tuss  
cja te rzeczy semrze: y poslali Aria zetha y  
Licemiernicy slugi aby go poimali. Thedy  
im rzekl Jezus: Jescze nie wielki czas ie  
stem z wami: a ide do tego ktory mie poslat.  
Bedziecie mie ssukac a nie naydziecie / a  
gdzie ia iestem / tam wy nie mozece przysc  
Mowali tedy Zydowie sami do siebie /  
Gdziez then ma isc / ze go nie naydziemy  
czyli miedzy rosproszenie poganow ma isc  
a nuczac Pogany: Coz to iest za powiesc  
ktora powiedzal. Bedziecie mie ssukac a  
nie naydziecie / a gdzie ia iestem wy nie mo  
zece przysc:

Ioan: 5.

Gene: 17.

Deute: 1.

Matth: 13.

Marci: 6.

Luci: 4.

Ioan: 8.

Luci: 19.

20. 22.

Ioan: 8.

7 11.

1. Reg: 19.

Matth: 22.

Marci: 12.

Luci: 20.

Ioan: 16.

Iere: 29.

Ioan: 8.

7 13.



# Ewangelia.

Isaia . 55 .

Isaia . 12 .

Ioelis . 2 .

Ioan : 3 .

4 .

Akto : 2 .

Matth : 21 .

Luca . 7 .

Ioan : 9 .

10 . 12 .

Matth : 16 .

Ioan : 6 .

Ioan : 8 .

Psal : 131 .

Miche : 5 .

Matth : 2 .

Matth : 21 .

Marci . 11 .

Luca . 19 .

Ioan : 8 .

Ioan : 12 .

1 . Cor : 1 .

Ioan : 3 .

19 .

Exodi . 23 .

Leuiti : 19 .

Ioan : 11 .

Matth : 21 .

Marci . 11 .

Leuiti : 20 .

A w ostatczny dzień wielkiego święta /  
stał Jezus y wotał / temi słowy: Jesli ktho  
pragnie przydoz do mnie a napiy sie. Kto w  
mie wierzy / tak iako powiada pismo / po cie  
ka rzeki z żywota iego żywey wody. A tho  
mowit o Duchu / ktorego mieli wziac ci co  
wierza weń: bo ieszcze duch nie był dan / iz  
(też) Jezus ieszcze nie był uwielbiony.

Tedy z oney tłuszczy gdy uslyszeli ty slo  
wa iego: mowili / To iest prawdziwy Pro-  
rok. A drudzy mowili: To iest Chrystus.  
Niektorzy theż powiadałi: A zać od Gali-  
leiey przychodzi Chrystus: Zaś pismo nie po-  
wiada / iz z nasienia Dawidowego / a z Be-  
chlehem miaśstheczeć a gdzie był Dawid / ma  
przysć Chrystus: A stała sie roznića między  
tłuszcza dla niego. A niektorzy z nich chcieli  
go poimac: ale żaden nie ściagnął nań ręk.

Przysli thedy sluzebnicy do Biskupow y  
Licemiernikow / A oni im rzekli: czemuż  
ście go nie przywiedli: Odpowiedzieli slu-  
zebnicy: Nigdy tak cztowiek niemowit ias-  
ko o to ten cztowiek. Odpowiedzieli im te-  
dy Pharyzeusowie / czyli y wrście sie dali  
zwiesć. A zaś kthory z Kriszat wierzyl  
weń / albo z Pharyzeusow: ale ta orho tlu-  
sca / ktora nie umie zakon / przeklecić sa.  
Rzekł Nikodem do nich / on kthory był  
przyszedł do niego w nocy / kthory też ieden  
był z nich: A zaś zakon nasz sadzi cztowieka  
pierwey niżli by od niego uslyszal / y domie-  
dział sie / co by czynił: Odpowiedzieli y rze-  
kli mu: Czyli y ty iest Galileczykiem: Bā-  
day sie w piśmie / a obacz / żeć od Galileiey  
Prorok nie powstawa. A wrocili sie kożdy  
do swego domu.

## Cap: 8.

Chrystus Jezus po rozgłoszeniu niewiasty w cu-  
dzolostwie zachwyconey / powiada sie być światło-  
cie / pocia: kiem / Pharyzeusze theż nie z oycā Abrahā-  
mā ale z ciarā / a siebie być paleko pierwey niżli Ab-  
rahāmā.

**A** Jezus siedł na górze Oliwna / y  
zaśie o swithaniu przyszedł do  
kościola / a wyslyshet lud przy-  
szedł do niego / a on siedząc nāu-  
czat ie. A przywiedli (do niego)  
Doktorowie y Pharyzeusowie niewiaste  
w cudzolostwie zachwycona: y posthāwili  
ia w posrzedku / y rzekli do niego: Mistrzu  
ta niewiasta teraz zachwycona iest na cu-  
dzolostwie. A w zakonie moizes przykazat  
nam takowe kāmionowac. A thak ty co (o-  
thym) powiadaś: A tho mowili kusac go  
aby go mogli oskarżyc.

A Jezus skloniwszy sie ku ziemi / pisal pāl-  
cem na ziemi. Ale gdy nie przestali go py-  
tac: podniósł sie / y rzekł im: A thory z was  
iest bez grzechu / pierwsy niechay rzuci na  
nie kāmieni. A pothym sie zaś zchiliwszy ku  
ziemi pisal na niey. A oni uslyszawsy to / ie-  
den za drugim wychodzili / poczawsy od  
starszych: y zostat sam Jezus / a niewiasta  
w posrzedku stojaca. Podniósł sie potym  
Jezus rzekł iey: niewiasto gdzie sa ci co na-  
cie żatuiā: żaden cie nie osadził: A ona rze-  
kla: Żaden pānie. Tedy rzekł Jezus: Ani  
ia ciebie pothepie / Idź a inż wiecey nie  
grzesz.

rac: podniósł sie / y rzekł im: A thory z was  
iest bez grzechu / pierwsy niechay rzuci na  
nie kāmieni. A pothym sie zaś zchiliwszy ku  
ziemi pisal na niey. A oni uslyszawsy to / ie-  
den za drugim wychodzili / poczawsy od  
starszych: y zostat sam Jezus / a niewiasta  
w posrzedku stojaca. Podniósł sie potym  
Jezus rzekł iey: niewiasto gdzie sa ci co na-  
cie żatuiā: żaden cie nie osadził: A ona rze-  
kla: Żaden pānie. Tedy rzekł Jezus: Ani  
ia ciebie pothepie / Idź a inż wiecey nie  
grzesz.



Potym zaśie mowit im Jezus / rzeknac:  
Ja iestem światłość świata: Kto za mnā i-  
dzie / nie chodź w ciemnościach / ale będzie  
miał światłość żywota. Rzekli mu tedy  
Pharyzeusowie: Ty sam o sobie świadect-  
wo dawasz / świadectwo twoie nie iest pra-  
wdziwe. Odpowiedział Jezus / y rzekł im:  
aćci ia świadectwo dāie sam o sobie / swiā-  
dectwo moie iednak prawdziwe iest: bo  
wiem skadem przyszedł / y do kad ide / ale wy  
nie wiecie skad przychodzi / albo gdzie ide.  
Wy podług ciātā sadzicie / a ia nie sadze na-  
kogo / a iesli ia sadze / sad moy prawdziwy  
iest / że nie iestem sam / ale ia / y kthory mie  
poslat Ociec. A w zakonie waszym napisā-  
no iest / iz dwu cztowieku świadectwo pra-  
wdziwe iest. Ja iestem ktory świadectwo  
dāie sam o sobie: y dāie (też) o mnie swiāde-  
ctwo ten ktory mie poslat / Ociec. A mowiā-  
li do niego: Gdzież iest twoy ociec: Odpo-  
wiedział Jezus: ani mnie znać / ani oycā  
moiego: byście mnie znali / snadź byście y  
Oycā moiego znali. Te słowa mowit Je-  
zus w stārbnicy nauczając w kościele / a za-  
den go nie poimat: bo ieszcze była nie przy-  
šla godzina iego.

Rzekł zaś potym do nich Jezus: Ja ide  
a będziecie mnie szukać / y w grzechu waszym  
pomrzedzie. Dotad ia ide (tām) wy nie mo-  
żecie przysć. Mowili tedy Żydowie: Czyli  
sie sam zabije / iz powiada: Gdzie ia ide / wy  
nie możecie przysć: A mowit im: Wy ies-  
cieście z dolu / a ia iestem z wierzchu. Wy

iesteś



## S: Jana.

16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958. 959. 960. 961. 962. 963. 964. 965. 966. 967. 968. 969. 970. 971. 972. 973. 974. 975. 976. 977. 978. 979. 980. 981. 982. 983. 984. 985. 986. 987. 988. 989. 990. 991. 992. 993. 994. 995. 996. 997. 998. 999. 1000.

Mowili tedy do niego: Ktożes ty iesth? Rzekł im Jezus: Początek ktory y mowie wam. Wiele mam o was mowić y sadzić/ ale ten ktory mie poslat/ prawdziwy iest: y ia com slyssat od niego/ tho powiadam na swiecie. A niepobaczeli iż oycā swego po wiadat byc Bogā. Rzekł im tedy Jezus: Gdy porwiffycie synā człowieka/ tedy poznacie iżem ia iest/ a od siebie same nie czynie: ale iako mie nāuczyl ociec/ tho mowie: a then ktory mnie poslat/ sem na iest/ a nie zostawit mie samego: abowiem ia tho co sie iemu podobā/ zawszy czynie. A gdy te słowa mowit: wiele ich wwierzy lo weni.

Mowit tedy Jezus do tych Żydow ktora ry mu wwierzyli. Bedziecieli wytrwac w słowach moich/ prawdziwie moimi zwo lennikami bedziecie/ y poznacie prawde/ a prawda was wybawi. A odpowiedzieli mu: Iesthesmy Abrahāmowe nasienie/ a nigdyśmy nikomu nie sluzyli: iakos thy tedy powiadasz/ bedziecie wolnemi? Odpowiedzial im Jezus: Zaprawde/ zaprawde po wiadam wam/ ze każdy ktory czyni grzech sluga iest grzechu. A slugac nie mieśka w domu wiecznie: syn mieśka na wieki. A tak wybawilić was syn: prawdziwie wolnemi bedziecie. Wiem jedcnie synowie Abrahā mowi/ ale szukacie mnie zabici/ iż słowo mo ie nieimiue sie was. Ia com widziat y oycā/ mowie: a wy coscie widzieli y oycā wā ssego/ czynicie.

Odpowiedzieli/ y rzekli mu: Ociec nās iest Abrahām/ rzekł im Jezus: Ieslicie sa synowie Abrahāmowi/ vczynki Abrahā mowe czynicie. Ale teraz chcecie mie zabici/ człowiekā ktorym wam prawde mowit/ ktoram slyssat od Boga/ thegoć Abrahām nie czynit. Wy czynicie vczynki oycā wā sse go. Rzekł li tedy do niego: Nly nierodzilis my sie z cudzotostwa/ iednegoś oycā ma my: Boga. Rzekł im tedy Jezus: Być byt Bog oycem wāssym: wżdybycie mie mto wali/ bomci ia z Boga possedt/ y przysse dtem: Abowiem nie przysse dtem sam od sie bie/ ale mie on poslat. Czemuf mowy mo ie y nie poznawacie? Iż niemożecie sluchac mowy moiey.

Wy ieslicie z oycā Dyiabla/ a żadze oycā wāsssego chcecie czynic? On meżoboyca byl od początku/ a w prawdzie niestat/ bo niemāf w nim prawdy/ gdy mowi kłam stwo/ z swego własnego mowi/ bo kłamca

iest y ociec iego. A ia iż prawde powiadam nie wierzycie mi.



Atho mie z was bedzie karat z grzechu: Iesliż wam prawda powiadam/ czemu mi niewierzycie? Kto iest z Boga/ słow Bo żych slucha. Przethoż wy nie sluchacie/ że nieieslicie z Boga. Odpowiedzieli tedy Żydowie/ y rzekli mu: Wienc my nie do brze powiedamy/ ijes ty iest Samaryta nem/ a dyabelstwo maś: Odpowiedzial Jezus: Iac dyabelstwa niemā/ ale czcie oycā moiego/ a wyscie mie nie vczili. Iac iscie nie ssutām chwały moiey/ iest ten kto ry ssuka y sadzi. Zaprawde/ zaprawde po wiadam wam/ bedzieli kto chowāt mowy moie/ nie vřzy smierci na wieki. Tedy rze kli Żydowie: Terazemy poznali ze dyabel stwo maś. Abrahām vmart/ także y Pro rocy/ a ty powiadasz: Bedzieli ktho zachow wāt słowa moie/ wiecznie smierci nie ukusi. Czyliś thy wietśy iest niżli ociec nās. Abrahām/ ktory vmart/ y Prorocy też po mārli: Czymże sie ty czynisz? Odpowiedzial Jezus: Ieslicie ia chwale sam siebie/ chwa tā moia nie nie iest. Iesici Ociec moy/ kto ry mie vwielbia/ ktorego wy powiadać/ że Bogiem wāssym iest/ a niepoznalisćie go wy/ a ia go znam. A rzeklibym iż go nie znam: bedē wam podobnym mātchacem. Ale znam go/ y słowa iego chowam. Abrahām ociec wāf požadat thego aby był wi dziat dzień moy: y widziat/ y radowat sie. Rzekli pothym Żydowie do niego: Piec dziesiat lat iesseżie nie maś/ a Abrahāmās widziat? Rzekł im Jezus: Zaprawde/ za prawde powiadam wam: Pierwey niżli był Abrahām/ iam iest. Porwali tedy kāmienie aby (nimi) nanćiskali. Ale Jezus skrył sie/ y wyszedł z kōściotā.

Cap: 7.



Ioan: 10.  
1. Ioan: 4.

Ioan: 4.  
Ioan: 10.

Ioan: 5.

Matth: 9.  
12.  
Marci: 3.  
Ioan: 7.

Ioan: 5.

Gene: 17.  
12.  
Ebre: 11.

Exodi: 3.  
Ioan: 10.  
Luci: 4.



# Ewangelia.

Pan slepo narodził się w Sobbotha / który mać Licemianicy chcieli zatłumić / y przetoż onego wdrożonego je iawnie to co sie z nim stało / wyznawali / z Bożnice wyrzucili / a Pan go do siebie przywolił.



**A** dac potym Jezus mimo / wyz-  
rzał człowieka slepego od na-  
rodzenia / y pytali go zwolen-  
nicy iego: Mistrzu / kto zgrze-  
szył / ten / czyli rodzicy iego / aby  
sie slepym narodził: Odpowiedział Jezus:

Ani ten zgrzeszył / ani rodzicy iego / ale że  
by sie okazały sprawy Boże w nim. Jac-  
musse czynić uczynki tego który mnie posłał /  
po dziś dzień iest: Przyjdzie noc / kiedy nikt  
nie będzie mógł sprawować. Jako długo  
iesthem na świecie / iesthem światłością  
świata.

Tho powiedziałem / wypłunął na zie-  
mie / y uczynił stoto z sliny / y rozmazał sto-  
to po oku iego / y rzekł do niego: Idź / a  
wmyj sie w sadzawce Siloe / co sie wytkła-  
da / Posłany. Thedy on siedł / y wmył sie / y  
przyszł do sadzawki. Thedy siadł / y ci co  
go przed tym widzieli / że był żebrakiem /  
mówili: A tenże tho iest / co siedział a że-  
brat: Thedy iedni powiadali: Jż ten iest. A  
drudzy / Ułtali / ale onemu podobny. Ale  
on powiadał: Jż iam iest. Pytali go tedy /  
iakoż ci sie otworzyły oczy twoje: Odpo-  
wiedział: On człowiek co go zowa Jezus  
sem / uczynił stoto / y pomazał mi oczy / y  
rzekł mi: Idź do sadzawki Siloe / wmyj  
sie. Szedłem / omyłem sie / y przejrzałem.  
A rzekli do niego: Gdzież on iest: Odpo-  
wiedział im / Nie wiem.

Przywiedli onego co był slepym do Phá-  
ryzeuszów. A była na ten czas sobbota / kiedy  
Jezus uczynił był stoto / y otworzył oczy ie-  
go: Pytali go tedy po wtore Pharyzeuszo-  
wie / iakoby przejrzał. A on im powiedział  
Wtoż mi stoto na oczy / a omyłem sie / y  
widzę: Mówili tedy z Pharyzeuszów nie-  
ktorzy: Nie iest ten człowiek od Boga / kto-  
ry sobbota nie przysięga. A drudzy zaś  
mówili: Jakoż może grzeszny człowiek ta-  
kie cuda czynić: A było rozewanie między  
nimi. Thedy rzekli y po wtore do slepego:

Ty co powiadaś o tym który otworzył o-  
czy twoje: A on rzekł że iest Prorok. Thedy  
Żydowie nie wierzyli o nim / żeby był sle-  
pym / a żeby przejrzał: aż przyzwali rodzi-  
com onego ktorzy przejrzał / y pytali ich  
mówiac: To iest syn wasz / o którym wy po-  
wiadaście / że sie slepo narodził: Jakoż tedy  
teraz widzisz: Odpowiedzieli im rodzicy ie-  
go / temi słowy: Wiemy że to iest syn nasz / a  
iż sie slepo narodził: ale iakoż teraz widzisz  
nie wiemy / albo kto mu oczy iego otworzył  
my nie wiemy. Pytajcie samego / wszak ma-  
lacz / sam niechaj o sie mówi. To mówili  
rodzicy iego / bo sie bali Żydów. Abowiem  
iż sie byli spiknęli Żydowie / iż iesliby go kto  
wyznawał być Chrystusem / aby z Bożnice  
był wytacon. Przetoż rodzicy iego rzekli:  
Jż ma lacz / samego pytajcie.

Wzywali tedy zasie człowieka onego co  
był slepym / y rzekli mu: Day chwata Bo-  
gu / My wiemy iż otho then człowiek iest  
grzeszny. Thedy im on rzekł: Jesli iest grze-  
sny thego ja nie wiem: tho iedno wiem / że  
gdyżem był slepym / teraz widzę. Oni mu  
rzekli: Cości uczynił: Jakoż wżdy the oczy  
otworzył: Odpowiedział im: Jużem wam  
powiedział / y słyszeście: cości ieszcze chcecie  
słyszeć: Czyli wy chcecie być zwolennikami ie-  
go: Thedy mu táłali / a mówili: Bądźże thy  
zwolennikiem iego: ale my iestemy zwolen-  
nikami Moizeuszowymi. My wiemy iż Moize-  
uszowi mówił Bog: ale o thym nie wiemy  
skąd iest.

Odpowiedział on człowiek / y rzekł im:  
To w tym iacie dziwna rzecz iest / że wy nie  
wiecie skąd by / a otworzył moje oczy. A  
co wiemy / że grzesznych Bog nie słucha: ale  
iesli kto Bożym chwalea iest / a wola iego  
czyni / tego wysłuchywa. Od wieku nie iest  
slychaná rzecz / żeby kto otworzył oczy slepo  
narodzonego. Być then nie był od Boga /  
nie mogłby nie uczynić. Odpowiedzieli y  
rzekli mu: Wysłysześ sie w grzechach vro-  
dził: a ty nas uczysz: A wypchneli go precz.

A wysłyszał to Jezus: że go precz wypchne-  
li: a gdy go znalazł / rzekł do niego: Ty wie-  
rzysz w syna Bożego: Odpowiedział on y rze-  
kł a który iest Pánie: żebyś wwierzył weń:  
A rzekł mu Jezus: y widziałeś go / a który  
mowi zroba / ten ci iest. A on rzekł: Wierze  
Pánie. A upadłszy dat mu ciesz a chwata.

A rzekł mu Jezus: Na sadem ja przy-  
szedł tu na ten świat: aby ci co nie widza  
widzieli: a ktorzy widza slepemi sie stá-  
li. A wysłyseli niektorzy z Pharyzeuszów  
ktorzy z nim byli / thedy mu rzekli: a wiec  
y mychmy sieni: Rzekł im Jezus: By-

Ioan: 11.  
Ioan: 5.

Ioan: 11.  
8. & 12.

Isaie. 8.

Matth: 12.  
Marci: 2.  
Luce. 6.  
Ioan: 5.  
& 7.

Matth: 12.  
Ioan: 7.  
Ioan: 7.

Ioan: 11.  
& 12.

Isaie. 7.  
Acho: 12.

Matth: 24.  
Marci: 14.  
Ioan: 4.



# S: Jana.

an: 15. **ście byli ślepi/ nie mieli byście grzechu: ale  
theraz powiadać iż widzimy/ przetchoż  
grzech w was trwa.**

Cap: 10.

Opisuje Pan Krystus prawdziwego pasterza/ ście  
bie y pasterzem/ y drzwiemi nazywa. Żydowie go ch  
ca włamionować/ który sie odzywając do weznych  
swoich/ powiada sie być jedynym z Bogiem oycem/ y  
być synem Bożym.

**D**zprawde/ dzprawde powia  
dam wam/ ktho nie wchodzi  
drzwiami do owczarni ow  
czej/ ale inedy wskopnie: then  
jest złodziey y łotr. Ale kto w  
chodzi drzwiami/ jest pasterzem owiec. Te  
mu odźwierny otwarczą/ a owce głosu tego  
słuchają: a własnych owiec wzywa własne  
mi przezwiaki/ y wywodzi je. A gdy własne  
owce wypuści/ przednimi idzie/ a owce za  
nim idą/ iż znają głos tego. Ale cudzego  
nie naśladowa/ a owsem wciela od niego:  
bowiem nie znają głosu cudzych. Te przypo  
wiesć powiedział im Jezus. Ale oni nie  
pobaczyli coby im mówił. Przetoż powie  
dział im po wtore Jezus: Dzprawde/ dz  
prawde powiadam wam: Jśia jesthem  
drzwiami (do) owiec. Wsystcy co ich kł  
wiek przysło/ złodzieie są y łotrhowie: ale  
nie słuchają ich owce. Ja jestem drzwiami.  
Przez mnie iesli ktho wnidzie/ będzie zbaw  
ion/ y wnidzie/ y wynidzie/ a pascenawa  
dzie. Złodziey nie przychodzi/ iedno aby  
kradł/ a zabił/ y zaciął. Jam przyszedł/ a  
by żywot mieli y obficie mieli.



Exech: 34.  
Micha: 5.  
1. Ioan: 3.  
**Ja jestem pasterz dobry. Dobry pasterz  
dusze swoje dawa za owce swoje. A łacie  
mnit/ y ten co nie jest pasterzem/ kthorego  
nie są owce własne/ widzi wilk przycho  
dzacego/ thedy opuszcza owce/ y wciela/ a  
wilk łapa/ y rospassa owce. A naiemnit v  
ciela/ iż naiemnikiem jest/ a nie mu do (cu  
dzych) owiec. Ja jestem pasterz dobry a**

znam owce moje/ y znają mnie theż moje:  
That iako mnie zna oćiec/ y iā znam oycā/ y  
dusze moje klade za owce moje. A inie też  
owce mam/ ktore nie są z tej owczarni:  
y tamte musse theż przynieść/ a beda głosu  
mego słuchać: y będzie iedną owczarnią y  
ieden pasterz.

Przetoż/ mie oćiec miłuje/ iż iā klade du  
sze moje/ abym iā zaśie wziat: Żaden iey  
nie bierze odemnie: ale iā pokładam iā  
sam od siebie/ mam (the) moc potozyc iā  
y mam też zaś moc wziat iā. Tom rozkazā  
nie wziat od oycā mego.

Stato sie thedy zaś rozzerwācie miedzy  
żydy dla tych słow. A mowito ich wiele z  
nich: Diabelstwo ma/ a śaleie/ czemu go  
słuchacie: Drudzy mowili: Te słowa nie są  
tego coby miał dyabelstwo: a zaś może dya  
belstwo oćie ślepym otwierac.



A było poświęcanie kościół w Jeruzas  
lem: a była zima. A chodzil Jezus w koście  
le/ w kruzganku Salomonowym. Obstapi  
li go tedy żydowie/ y mowili mu: Pokiś na  
śse dusze trzymasz: Jesliż ty jest Krystus/  
powiedz nam iawnie. Odpowiedział im  
Jezus: Mowieć wam a nie wierzycie. V  
czynki ktore iā czynię w imie oycā mego/  
teć wam świadectwo dāia o mnie: ale wy  
nie wierzycie/ że nie iesteście z owiec mo  
ich/ iākom wam powiedział. Owce mo  
ie głosu mego słuchają: y iā znam ie/ y cho  
dza za mnā/ a iā im żywot wieczny da  
wam/ y nie zgina na wieki/ y nie wydrze  
ich nikt z ręki moiej. Oćiec moy co mi dat/  
wieszy/ nade wsystko iest: a żaden nie mo  
że wydrzeć z ręki oycā mego. Ja y oćiec  
iednosmy.

Porwali thedy zaś Żydowie kāmienie/  
cheacgo włamionować. Odpowiedział  
im Jezus: Wiele dobrych weznych wka  
tem wam od Oycā mego/ dla kthorego z  
tych weznych kāmienięcie mie: Opo  
wiedzieli mu Żydowie: Dla dobrego wezyn  
ku nie kāmienięmy cie/ ale dla służnier

2. Thi: 2.  
Matth: 11.  
Luce: 10.  
Marci: 10.

Matth: 7.  
Marci: 3.  
Ioan: 7.  
8. & 9.

2. Mach: 10.  
3. Reg: 6.

Ioan: 1.  
4. & 9.  
Ioan: 5.

Ioan: 6.  
7. 13.  
Deute: 35.  
Ioan: 14.  
7. 17.

Ioan: 8.

Ioan: 5.



# Ewangelia.

Psalm: 81.

Matth: 25.

Marci: 14.

Luce: 22.

Ioan: 9.

15.

Matth: 12.

Marci: 3.

Ioan: 7.

Ioan: 1.

Ioan: 5.

Luce: 7.

Ioan: 9.

Ioan: 7.

8. & 10.

stwa / i z ty wždy cztowiekiem bedac / czynis  
sie Bogiem. Odpowiedzial im Jezus: A  
zaś nie napisano iesh w zakonie waszym /  
Jś iam rzekł: iesteście Bogowie: Ponie-  
ważże nazywałem was Bogami / do których sie  
mowa Boża stała / a nie może być skazane  
pismo / którego oćciec podwiecił / y posłał  
na świat / wy powiadacie / iż bluźnisz / że  
rzekł / iestem syn Boży: Jeśli nie czynie skut-  
ków oycą mego / niewierzcie mi. Ale iesliż  
czynie / a niechcecie mnie wierzyć / wż-  
dam uczynkom wierście: żebyście poznali  
y wierzyli / że oćciec we mnie iesh / a i a  
oycu.

Chcieli go tedy poimac: ale wyszedł z re-  
su ich. A szedł zaś za Jordan na ono mie-  
sce gdzie był Jan krzcił pierwej: thamże  
mieszkał / a wiele ich przychodziło do nie-  
go / y mówili: Je Jan wždy znaku żadne-  
go nie uczynił. Ale wyszło cokolwiek po-  
wiedział Jan o thym / prawdziwe było. A  
wiele ich weni wierzycyło.

## Cap: II.

Lazarz Pan Chrystus wstąpił / co przywiodło  
ini Żydy i weszli w rade / iakoby Chrystus Páná str-  
cił / gdzie Ráphás prorokuje / ale Jezus na chwile  
wstąpił.

**B**Ył nieiały chory imieniem  
Lazarz z Bethaniey / z mi-  
scem siostry Marty i siostry  
iego. A Mária była / która po-  
mazała Páná masłem / y wsta-  
ła nogi iego włosami swemi: tey cho brách

Lazarz był niemocen. Posłaly tedy siostry  
iego do Páná mówiac



Panie / oto ten ktore-  
go miłujesz / choruje.  
Odsłyszawszy tho Jezus  
rzekł im: Thá niemoc  
nie iest ná śmierć / ale  
ku chwale Bożej / aby  
był wielbion syn Bo-  
ży przez nie. A miłował  
Jezus Martę / y sio-  
stre iey Mária / y Lá-  
zarz.

A tak iako skoro usłyszał że niemogi /  
tedy ná ten czas wždy mieszkał ná onymże  
miescu dwa dni / ale potym rzekł do zwo-  
lenników swoich: Podźmy zaś do Żydów  
stwa.

Rzekli mu zwolennicy: Mistrzu / dopie-  
ro cie Żydowie szukali wtámiowania / a ty  
zaś thám idziesz? Odpowiedział Jezus:  
Jas nie dwanaście godzin dnia? Jeśli  
cho chodzi we dnie / nieobraża sie / bo swia-  
tość tego światá widzi: ale bedzieli cho-

dzit w nocy / obraża sie: bo swiátość nie  
iest w nim. To rzekł: a potym powiedział  
im: Lazarz przyjaciel náš spi / ale idź a-  
bim go ze snu wzbudził. Rzekli tedy zwolen-  
nicy iego: Panie / iesli spi / bedzie zdrow.  
Ale Jezus był rzekł o śmierci ie: a oni mni-  
mali / żeby o spaniu zaśnienia mówil. Te-  
dy potym Jezus powiedział im iawnie:  
Lazarz zmarł / a radem thému dla was /  
abyście wierzyli: boćiem thám niebył / ale  
podźmy do niego.

Rzekł tedy Thomas ktorego zowa Bli-  
zniakiem / do drugich zwolenników: Pod-  
my też y my / że pomrzemy z nim. Przyszedł  
tedy Jezus / y znalazł go czterzy dni już po-  
chowanego w grobie. A była Bethania  
bliisko Jeruzalem / iakoby ná pietnaście  
stańia. A wiele z Żydów przysli byli do  
Marty y Mária / aby ie częstli po brácie  
ich. Tedy Marta iako skoro usłyszała iż Je-  
zus idzie / wybieżała przeciw niemu: a Má-  
ria domá siedziáta. Rzekła potym Marta  
do Jezusa: Panie / byś tu był / nieumart by  
był brát moy / ale y teraz to wiem / że oco-  
kolwiek bedziesz żadał Bogá / dać to Bog.  
Rzekł iey Jezus: Powstaniec bráth twoy.  
Odpowiedziáta mu Marta: Wiem że po-  
wstanie czasu zmarłych wstania w ośmá-  
teciny dzień. Rzekł iey Jezus: Ja ieshem  
zmarłych wstanie / y żywot: ten ktho w  
nie wierzy / by theż y umart / bedzie żył. A  
któdy ktory żyw / a wierzy w mie / nie um-  
rze ná wieki. Wierzy thému: Odpowie-  
dziáta mu: A owsem Panie / Jam wwie-  
rzyła / iżes ty iest Chrystus syn Bogá żywe-  
go / ktoryś ná ten świat przyszedł.

A gdy tho rzekła: bieżała / y powołała  
Máryiey siostry swoiey po cichu / mówiac:  
Mistrz tu iest / a wola cie. Oná gdy tho  
usłyszała / porwała sie / y szła do niego: bo był  
ieszcze nie wssedł Jezus do miáscieczká: ale  
był ieszcze ná onym miescu / gdzie mu była  
zabieżała Marta. A tak Żydowie ktorzy  
byli z nią w domu / a częstli iá / gdy wysze-  
li Mária iż rychto wstała y wyszła / szli za  
nią / mówiac: Jś idzie do grobu / żeby tam  
płakała.

Mária tedy gdy przysła gdzie był Je-  
zus / wyszawszy go / wpáda mu do nog / y  
rzekła mu: Panie / byś tu był / nieumart by  
był brát moy. Tedy Jezus wyszawszy iá a  
oná płacze / y one Żydy ktorzy byli z nią  
przysli / że też płacze: rozrzewnił sie w du-  
chu / y zaśfrásował sie sam / a rzekł: Gdzieś  
ciego potoczyli? Powiedzieli mu: Panie  
podź a ogladaj. A płakał Jezus. Rzekli  
tedy Żydowie: Wey iakoć go miłował.  
A niektorzy z nich mówili: Niemogi że ten  
ktorzy stworzył oczy slepo narózonego /

Matth: 9.

Marci: 5.

Luce: 8.

Ioan: 20.

Ioan: 11.

Ioan: 14.

Roma: 1.

Ioan: 1.

6.

Ioan: 11.

Luce: 19.

Ioan: 9.



# S: Jana.

uczynić / żeby then był nie umart. The-  
dy Jezus po wthore z arzewniwssy sie sam  
w sobie / przyszedł do grobu. A była ias-  
nia / y kamien zwiernu był na niey polo-  
ny. Rzekł Jezus: Zdymcie then kamien  
Rzekła mu Marta / siostra onego kthory  
był umart: Panie / już ci smierdzi / boć już  
cztery dni w grobie leży. Rzekł iey Jezus:  
Zajemci nie powiedziat / iż bedziessli wie-  
rzyła / wyrzys chwate Boża: Zdieli thedy  
kamien. A Jezus podniosy ku gorze oczy /  
rzekł: Oycze / dzieknie tobie iżśś mie wyslu-  
chat: wiedziatciem ia cho / że ty mnie za-  
wždy słuchasz / ale dla ludu kthory okolo  
stoi / rzekł: aby wierzyli żeś ty mnie poslat.  
To gdy wyrzekł / wielkim głosem zawo-  
lat: Łazarzu / wyndz z tam tad. A natchy-  
chmiał wyszedł / ten kthory był umart / be-  
dac związany y na raku y na nogach chust-  
kami pogrzebnymi / y twarz też tego była  
chustka związana. Rzekł im Jezus: Roz-  
wiążcie go / a dopuscie mu wolnie idz. Wie-  
le tedy Żydow / ktorzy byli przysli do Ma-  
ryiey Marty / gdy wyrzeli co uczynił Je-  
zus / uwierzyli weni. A niektorzy z nich  
šli do Pharyzeussow / y powiedzieli im the-  
rzeczy ktore uczynił Jezus.

Zebrali tedy Biskupowie y Pharyzeus-  
wie rade / y mówili: Coś czynimy: że otho-  
cen cztowiek wiele cud czyni. Jesliż go tak  
puszczimy / wysystey weni wierz: y przyda  
Rzymianie / a wezma miejsce nasze y narod.  
A ieden z nich Kaysar imieniem / bedac  
Biskupem roku onego / rzekł im: Wy nie  
niewiecie / ani (o tym) myslcie / iż poży-  
teczno nam iest / aby ieden cztowiek umart  
za lud / aby wysyssek lud niezginat. A tego  
sam od siebie nie rzekł: Ale iż był Biskupem  
onogo roku / prorokował: Iż Jezus miał  
umrzeć za narod / a nie tylko za narod: ale  
aby syny Boże ktorzy byli rozprosseni / zgro-  
mądzil w iedno. A tak od tego dnia myslili  
aby go zabili.

Przethoż Jezus niechodzil już iawnie y  
Żydow / ale fedi do krainy podle puszczy /  
do miast ktore zowa Efreim / tamże mie-  
szkal z wolenniki swoimi. A była blisko wiel-  
kanoc żydowska / y szlo ich bårzo wiele z kr-  
ainy do Jeruzalem przed Wielką noce / aby  
sie poswiecili. Szukali tedy Jezusa / y ro-  
zumieli / szlo ich w kościele.  
Co rozumiecie / czemu nie przyszedł na ten  
dzien swiety? A dali byli Biskupowie y Sa-  
ryzeussowie mądach / iż iesliby ktho oba-  
czył gdzieby był / aby oznaymit / żeby go poi-  
mali.

Maria Magdalena pomazała nogi Chrystusowe /  
o co Judas mårkoce / pan na Wsley iedzie do Jeru-  
zalem / o iadnu pssentijnym obumorzonym w ziemi /  
stat sie nad nim glos / nieb / o kriażeci tego swiata /  
o ieslepieniu Żydow.



**W** Rzed sześcia tedy dni Wielko-  
nocnych / przyszedł Jezus do  
Bethaniey / gdzie był Łazarz  
umart / ktorego wskrzesis Je-  
zus. A nagorowali mu tham  
wieczerza: a Martha sluzyla / Łazarz le-  
pał był ieden slych co z nim siedzieli za sto-  
tem. Tedy Maria wzięła funt oleyku Mar-  
dowego cyssthego / drogiego / y pomazała  
nogi Jezusowe: y wtharta nogi iego włosy  
swoimi / y napełnion był dom woniocy one-  
oleyku. Rzekł tedy ieden z wolennikow ie-  
go Judas Iskariotes / kthory go miał wy-  
dać: Czemu thego oleyku nieprzedano za  
trzysta grossow / a nie dano iesli w bogum?  
A to mowil / nie żeby miał staranie o wo-  
gich / ale że był złodziejem / a miał w worku  
te rzeczy co im bywały sytane / nosil. Rzekł  
tedy Jezus: Day iey pokoy / aby na dzień  
pogrzebu mego zachowała go. Abowiem  
wbogie zawždy macie z soba: ale mnie nie  
zawždy bedziecie mieć.

Dowiedziat sie tedy tłuszcza wielka z  
Żydow / iż tam iest: y przysli nietylko dla  
Jezusa / ale żeby Łazarza widzieli / ktore-  
go był wskrzesis z umartych.

A myslili Kriażetha kapłanscy / by y Ła-  
zarza zabili: bo wiele Żydow dla niego od-  
chodzilo / y wierzali w Jezusa. A naza-  
intrz tłuszcza wielka / kthora sie była zeszła  
na dzień swiety / gdy wsslyseli że idzie Jezus  
do Jeruzalem wzięli rosszki Palmowe / y



wssyli przeciwko  
ntemu / y wotali:  
zbaw nas / Bto-  
gosławiony ktory  
iedzie w imie Pań-  
skie / Krol Izrael  
ski. A nalezly Je-  
39 osietka / wsiadt  
nań / thak iako na

Matth: 26.  
Marci: 14.  
Luce: 22.

Luce: 7.

Ioan: 13.

Ioan: 11.

Matth: 21.  
Marci: 11.  
Luce: 19.  
Psalm: 117.

Isaie: 62.  
Zacha: 9.



# Ewangelia.

pisano jest: Nieboy sie corko Syonka: Oto Krol twoy iedzie do ciebie/ siedzac na oslar ku. Thego niewyrozumieli byli zwolennicy iego z pierwu: ale kiedy uwielbion jest Jezus/ tedy wspomnieli/ iż to było napisano onim / y to mu uczynili.

Swiadczyta tedy kluszcza ktora była przy nim gdy Łazarza wyzwał z grobu y wskrzesił go z martwych. Przechosł y wysłał przed siebie niemu kluszcza: iż słyszeli że uczynił cud takowy. Rzekli tedy Licemiernicy ieden do drugiego: Widzicie że nic niepolespsamy: ocho wssystek swiatch zanim sie wdał.

A byli iacis poganisci ludzie miedzy temi ktorzy byli przysli aby chwale dali Bogu w dzien swiety. Tedy ci przystapili do Philipa/ ktory był z Bethsady Galileyskiej y prosili go/ mowiac: Panie/ chcemy Jezusa widziec. Przyszedłszy Philip powiedzial terzecy Andrzejowi: a Andrzej zaś y Philip powiedzieli Jezusowi. A Jezus im odpowiadzial/ mowiac: Przysła godzina aby objaśnion był syn człowieczy.

Zaprawde/ zaprawde powiadam wam: Jeśli ziarno pszeniczne wpaść na ziemię/ nie obumrze/ samo tylko zoschawa. Ale jeśli obumarze/ tedy owoc wielki przynosi. Kto mi chce dusze swoje/ straci ją: a kto mieną widzi dusze swoje na tym świecie/ ku żywotowi wiecznemu iey strzeże. Jeśli mi kto słuszy/ niechaj za mną idzie: tedy gdzie ja jesthem/ tham y sluga moy będzie. Jeśli mi kto będzie słuszył/ wci go Ociec moy.

Teraz dusza moja zaerwożona jest. A co mam rzec: Ocyje/ wyzwol mnie z tey godziny. Ale dla tegom przyszedł na te godzinę. Ocyje/ objaśnij imie twoje. A w tym przyszedł glos z nieba/ mowiac: A objaśnieniem/ y iesseże objaśnienie. Tedy ona kluszcza ktora stala a słysala/ mowila: iż zagrzmiato. A drudzy mowili: Angiel do niego mowil. Ale odpowiedzial Jezus/ y rzekł: Nie dla mnie ten glos przyszedł/ ale dla was.

Teraz jest Sad tego swiata: teraz Kria ze tego swiata będzie precz wyrzucona. A ja jeśli bede podwyższone od ziemi/ wssystkie rzeczy przyciągne do siebie samego. A to mowil/ dając znać ktora śmierć miał umrzeć. Odpowiedziala mu kluszcza: Wysłyslysli z Zakonu/ iż Christus trwa na wieki: A iakoż thy powiadaś/ że musi być podwyższone syn człowieczy? A ktoryś to jest syn człowieczy? Rzekł im tedy Jezus: Jeśli chce nie wielka swiatiość w was jest. Chodźcie po ki swiatiość macie/ aby was ciemności nie ogarnęły. Kto chodź w ciemnościach/ niewie dokad idzie. Po ki swiatiość macie/ wiercie w swiatiość/ abyście byli

synowie swiatiości. The rzeczy mowil Jezus/ y odszedł/ a skrył sie przed nimi.

A gdy tak wielkie cuda uczynił przed nimi/ nie wierzyli weni/ aby sie słowa Izaiasa słowem iacili/ ktore mowil: Panie/ y kto uwierzył temu cośmy słyszeli? A ramię Pana które obiawiono jest: Przetoć nie mogli wierzyć/ bo powiedzial zaś Izaias: Zśle pit oczy ich/ y zatwardził serce ich/ aby oczyma niewidzieli/ a sercem nierozumieli/ a nie nawrócili sie/ abym ich nie uzdrowił. Kto mowil Izaias/ kiedy widział chwale iego/ y mowil o nim. A wskosł y kraszach wiele ich uwierzyło weni: ale dla Phariszeusow nie wyznawali/ aby nie byli z bożnic wyrzuceni. Abowiem wiecey mitowali chwale ludzka/ niżli chwale Boża.

A Jezus zawołal/ y rzekł: Kto w mie wierzy/ nie wierzy we mnie/ ale w thego ktory mie poslat. A kto mnie widzi/ widzi y onego ktory mie poslat. Ja swiatiość przyszedłem na swiat: żeby każdy ktory w mie wierzy/ w ciemnościach nie mieścił. A jeśli kto słuchał słow moich/ a nie strzegł ich/ ja go nie sadze/ bom nie przyszedł żeby sadzić swiat/ ale żeby zbawił swiat. Kto mno gárdzi/ a nie przyjmie słow moich/ ma ktoby go sadzić. Słowa ktorem ja mowil/ te go beda sadzić w ostateczny dzien: Bom ja sam od siebie nie mowil/ ale ten ktory mie poslat oćiec/ ten mi dał poruczeństwo/ cobym miał powiadać/ y co mowić. A wiem iż poruczeństwo iego/ żywot wieczny jest. A tak te rzeczy ktore ja mowie/ iako mi oćiec powiedzial/ thak mowie.

## Cap: 13.

Pan Chrystus po wieciarzy nogi zwolennikom dając im pokory przykład wmywa. Judasza zdrayce w kasnie/ y zwolennikom wciwienie od siebie/ przepowiada.

**A**Przed dniem swiethym wielkonocnym/ wiedzac Jezus iż przysła godzina iego: aby siedł z tego swiata do Ocy: gdyś mitował swe khorzy byli na świecie/ aż do końca ie mitował. Gdy tedy wieczerali/ gdy już był Dyabel wpuscił w serce/ Judasza Symona Iskarioty aby go wydal: wiedzac iż wssystkie rzeczy dał mu Ociec w rece/ a iż od Boga wyszedł y do Boga idzie: Wstał od wieczerzy y położył odzienie swoje/ a wstawy prześcierał do/ przepasat sie. Potym nálat wody w miednice/ y poczat wmywać nogi zwolennikom/ a wciwiać prześcieradłem khorym sie był przepasat.

Isaie. 53.  
Roma: 10.

Isaie. 6.

Ioan: 7.

Ioan: 9.  
Ioan: 5.

Ioan: 8.  
8. 9.

Ioan: 8.

Deute: 18

Ioan: 15.

Matth: 24.  
Marci: 13.  
Luce: 21.  
Matth: 1.  
Luce: 1.

Ioan: 19





zwolennicy / niewiedząc o kim by to mo-  
wił. A był ieden z zwolenników tego który  
leżał na pierśiach Jezusowych / którego  
miłował Jezus. Skłonił tedy na tego Si-  
mona Piotra / y rzekł mu: Kto to jest o kim  
mówi: Także gdy leżał on na pierśiach Je-  
zusowych / rzekł mu: Panie / Kto to jest:  
Odpowiedział Jezus: Ten jest którego mi-  
łuję i zmaczany chleb podam. A po tym róż-  
mocy włożył chleb podał Judasowi Simo-  
nowemu Iskariocie.

A za ona stuzka wssedł weń sathan. A  
rzekł do niego Jezus: Co czynisz / czy co  
rychley. A tego żaden z tych co siedzieli nie  
wiedział / czemu by to mówił. Bo niekto-  
rzy minimali / iż Judas miał worki / żeby  
mu rzekł Jezus: Nakup czego czego nam  
trzeba na dzień Świąty / albo żeby co dał  
nieдостатечnym. Gdy tedy on wsiadł stuz-  
kę chleba / wnet precz wssedł. A była noc.  
A tak gdy wssedł / rzekł Jezus: Teras ob-  
śnion jest syn człowieczy: y Bog obś-  
nion jest w nim. Jesli Bog obśnion jest  
w nim / y Bog obśnion go sam w sobie: a  
nającychmiast obśnion go.

Synaczkowie / niedługo jeszcze jestem  
z wami. Bedziecie wy mnie szukać: a iakom  
Żydom powiedział / Dokąd ja ide / wy nie-  
możecie przysć (thak) y wam teraz mo-  
wie. Dacie wam nowe przykazanie / a-  
byscie sie zobopolnie miłowali: iakom ja  
was miłowałem / abyscie sie y wy (tak) mi-  
łowali spolecznie. Potymci poznacie wssy-  
scy żeście zwolency moi / bedziecie mieli  
iedenku drugiemu spoleczna miłość. Rzekł  
do niego Simon Piotr: Panie / dokądże i-  
dziesz: Odpowiedział Jezus: Gdzie ja ide /  
niemożesz ty teras zaimna isć / ale poradzisz  
za mna pothym. Rzekł mu Piotr: Czemu  
nie moze teraz za toba isć: dusze moje po-  
toże za cie. Odpowiedział mu Jezus: Ży-  
wot swoy za mnie potozysz: Zaprawde / za-  
prawde powiadam tobie: Niezapole Kur-  
aż sie mnie trzy kroć zaprzyjsz.

## Cap: 14.

Pan Jezus od zwolenników swoich oddalił / po-  
wieda sie być prawda / droga / y żywotem / y oycem  
iedney iśności / nante swoje chować kaje.

Rzekł do zwolenników swoich  
Uciechcie się niefrasując serce was-  
ze. Wierzyście w Boga / y w  
mnie wierzyście. W domu oycy  
mego / mieszkania jest wiele /  
by było inaczej / powiedziałbym wam. A-  
bowiem ide abych wam zgotował miejsce.  
A odepdali y nagotowali wam miejsce / przy-

Ioan: 19.  
20. 21.

Ioan: 12.

Ioan: 18.

Ioan: 12.  
17.

Ioan: 7.  
8.

Ioan: 15.

1. Ioan: 22.  
3.

Ioan: 21.  
Matth: 26.  
Marce: 14.  
Luce: 22.

Ioan: 18.









A teras ide do tego kthory mie poslat: a żaden mie z was nie pyta / Do kad idzieś: Ale iżem wam te rzeczy mowit: smutek ná pełnit serce wásse. Aleć ia wam prawde po wiadam: pożyteczność wam tho / abym ia odssedł: Bo gdziebym nie odssedł / Poćieszy- cieł nie przydzie do was: ale iesli obeyde / posle go do was. A gdy on przydzie / będzie karat świat z grzechu / y z sprawiedliwości / i z sadu. Z grzechu mowie / i z niewie- rzyli w mie: A z sprawiedliwości / i z do o- cá ide / a iuz mie niewyżrycie: a z sadu i z Briaże tego świata iuz iest osadzone.

Jeszcze wam wiele rzeczy mam powia- dać / ale nie możecie theras znosić. A gdy przydzie on Duch prawdy / náuczy was wsselákiey prawdy / boć nie będzie sam od siebie mowit: ale cokolwiek wsslysy / będzie mowit / y rzeczy przysle / zwiásthuié wam On mnie obiasni / bo z moiego weźmie / y opowie wam. Wsslyskajcie rzeczy ktore ol- wiek ma oćiec / moie sa. Przethom powie- dział: i z mego weźmie / y opowie wam.

Málucżko a iuz mienie wyżrycie: a zaś málucżko / a wyżrycie mie / abowiem ide do Oycá. Mowili tedy zwolennicy iego ie- dēdo drugie. Coż to iest że nam powiada / Málucżko a nie wyżrycie mie / y zaśie mál- lucżko a wyżrycie mie / a i z ide do oycá: Mo- wili tedy / Coż to iest / że mowi / málucżko: niewiemy co powiada. Pobaczyl tedy Je- zus i z go chćieli spytać / y rzekł im: O thym gadaćie między soba / iżem rzekł: Málucż- ko / a niewyżrycie mie / y zaśie málucżko y wyżrycie mie. Zaprawde / zaprawde po- wiadam wam / że wy będziecie ptákac y tkáć / ale świat będzie sie radowat: wy sie będziecie frásowác / ale smutek wás / obro- ci sie w radość. Niewiásta gdy rodzi / mac frásunek / i z przyslá iey godzina: ale gdy iuz porodzi dziecie / iuz nie pámieta wćistku od radości / że sie národził cztowiek ná świat. A tak y wy / teraz smutek macie / ale was zaśie wyżry / y rozráduie sie serce wá- se / a radości wássey żaden nie odeymie od

Ioan: 14.  
15.

Ioan: 12.

Ioan: 14.  
Ioan: 12.

Matth: 11.  
Luce: 10.  
Ioan: 3.  
Ioan: 7.

Ioan: 20.  
Isa: 26.

swie. Wy iesthescie przyiaciele moi / iesli będziecie czynić to co ia wam przykazue. Iuz was niebede nazywat slugami: Bo sluga niewie co czyni Pan iego. Ale wam nazwat przyiacioły / i z wsslyskajcie rzeczy kto remkolwiek wsslysat od oycá mego / oznay- mitem wam. Nie wyscie mie wybráli / a- lem ia was wybrat: y postháwilem was / abyście sli / y przyniesli owoc / y owoc wás żeby trwat: że cokolwiekbyście prosli o- cá w imie moie / aby wam dat.

Tho wam rostkázuie / abyście sie spotecz nie mitowali. Jesli was świat nienawidzi wiedzcieś że pierwey mnie niżli was miał w nienawiści. Byście byli z światá mto- walby świat to co iego było: ale że nie ies- kescie z światá / álem ia was wybrat z swátá / przeto was świat nienawidzi. Pá- mietaycie ná moie słowa / ktorem ia wam mowit. Nie iesci slugá wietssy ná Pána swego. Poniewas iec mie przesławowali: y wasci beda przesławowác. Jesliżec słowa moie chowáli / y wásse beda chowác.

Alle te wsslyskajcie rzeczy beda wam czynić / dla imienia mego: Bo nieznáia onego kto- ry mie poslat. Bym był nie przyszedł / a nie- mowit im / grzechuby nie mieli: ale theras wymowki niemáia / z grzechu swego. Kto mie nienawidzi / y oycá mego nienawidzi. Bym był wćzynkow nie czynit między nimi: kthorych żaden inssy nie czynit / grzechuby byli nie mieli: ale teras y widzieli / a máia w nienawiści / y mnie / y oycá mego. Ale aby sie nápełnily słowa / kthore w zákonie ich nápisane sa. Iż mie w nienawiści mie- lidármo.

A gdy przydzie poćieszyciel / kthorego ia wam posle od oycá / ducha prawdy / kthory od oycá pochodzi / tedy on świádectwo wy- da o mnie / y wy będziecie świádeczyli: Bo zemna iestescie od pocżetku.

Cap: 16.

Pan Jezus swie cieśy przed swoim odeścim / kto- rym też od światá przesławowanie przysle opowiada.

**J**Em wam rzeczy mowit / abyś- cie sie nie gorssyli. Bedac was wylaczac z bożnie: ale przycho- dzi godzina / i z kóždy kthory was zabiye / będzie minimal / żeby poslugue wćzynit Bogu / a toć wam be- da czynić / i z nie ználi Oycá ani mnie. Ale wam tho powiedziat: abyście gdyby przy- sła godzina / thym rzeczám / wspomnieli / iżem ia wam powiádat. A tegomci wam z przodku niepowiádat / iżem z wámi był.

Matth: 12.

Ioan: 8.

ph: 1.

Colofen: 1.

Ioan: 11.

16.

Ioan: 11.

Ioan: 3.

Matth: 10.

Luce: 6.

Ioan: 13.

Ioan: 16.

Ioan: 9.

10.

Psalm: 34.

68.

Ioan: 14.

16.

Akto: 1.

Akto: 1.

2.

Akto: 1.

Matth: 10.

24.

Luce: 21.

Akto: 9.

Ioan: 15.

1. Cor: 2.

Ioan: 13.

14.

1. Ioan: 1.



# Ewangelia.

was. A w on dzieś nie będziecie mnie pytać  
ni o cę.



Matth: 7.  
21.  
Marci: 11.  
Luce: 11.  
Ioan: 14.  
15.

Matth: 13.  
Marci: 4.

Ioan: 20.

Ioan: 21.

Zacha: 13.  
Matth: 26.  
Marci: 14.  
Ioan: 14.  
Roma: 5.

Zaprawde/ zaprawde powiadam wam /  
Będziecie mi o co prosić oycą w imię moje /  
da wam. Dotychczas nie prosiłście ni o cę  
w imię moje. Proście/ a weźmiecie: aby ra-  
dosć waszą była zupełna. Tem wam rzeczy  
w przypowieściach mówił. Przychodzi go-  
dzina/ gdy do was będę nie w przypowie-  
ściach mówił/ ale iawnie wam zwiastuję o  
Oycu moim. W then tam dzieś będziecie  
prosić w imię moje: a niemowięc wam / że  
ia oycą będę prosił za was/ bo was sam o-  
ciec miłuje/ i żeście wy mnie miłowali/ y w-  
wierzyliście że mój Bogą wyszedł. Wy-  
szedł od Oycy/ a przyszedł na świat/ zaś  
też opuszczam świat/ a idę do oycy.

Rzekł mu zwolennicy jego: Oto teras  
iawnie mówisz/ a żadnego przysłowia nie  
powiadasz. Teras wiemy że wszystko wiesz/  
a nie potrzebować żeby cię kto pytał. Stąd wie-  
rzymy i żeś od Boga wyszedł.

Odpowiedział im Jezus: Dopiero wie-  
rzycie: Oto: przychodzi godzina/ y już przy-  
szła/ żebyście się rozprzeczili każdy do swe-  
go własnego/ a mnie samego zostawili: ale  
nie jestem sam/ bo ociec zemna jest. Them  
wam rzeczy mówił/ abyście we mnie pokoy  
mieli. Na świecie będziecie mieć wciś: ale  
bądźcie dobrej nadziei/ iamci zwyciężył  
świat.

## Cap: 17.

Modlitwa Chrystusowa do Oycy o obłasnienie  
obudwu/ y iá zwolennicy/ y iá te ktorzy mieli wś w  
wierzyć/ aby byli zachowani odeszłego/ a żeby wś  
scy byli w iedności/ y żeby świat poznał i był posła-  
ny od Oycy.

Ioan: 12.  
13.

**R**zeczy mówił Jezus: potem  
podniosł oczy ku niebu i rzekł:  
Oycze/ przysła godziną/ ob-  
lasi syna swego/ aby cię syn  
thwoy obłasnł. Jakiś mi dat

moc nad wszelkim ciątem/ aby wysłstłim  
ktoreś dat iemu/ dat im żywot wieczny. A  
ten jest żywot wieczny/ aby cię poznali sa-  
mego Boga prawdziwego/ y ktoregoś po-  
słał Jezusa Chrystusa. Jam cię obłasnł  
na ziemi/ sprawym dokonał/ ktoraś mi był  
poruczył czynić. A teras obłasił mnie ty o-  
ycze w same siebie/ i asności ktoram miał/  
przed tym niż świat był/ y ciebie. Oznay-  
mitem imię twoje ludziom ktoreś mi dat  
świata. Twój biał/ y mnieś ie dat/ y słowa  
twoje chował. Teras poznali/ i wysłstłie  
rzeczy ktoreś mi dat/ od ciebie sa/ bom im  
dat słowa ktoreś ty mnie dat: a oni przyje-  
li/ y poznali prawdziwie/ i że mój od ciebie  
wyszedł/ y wwierzyli żeś ty mnie posłał. Ja  
za nimi proste. Nie proste za światem/ ale  
za temi ktoreś mi dat/ a bowiem twój sa.  
A moje wysłstłie rzeczy twoje sa/ y thwoie  
moje sa: y iesthem obłasnion w nich. A już  
nie jestem na świecie/ a ci na świecie sa/ y  
ia do ciebie idę.

Oycze swięty/ zachoway ie w imię two-  
ie/ ktoreś mi dat/ aby byli iedno iako y my.  
Gdy m był z nimi/ iam ie chował w imię  
twoje. Ktoreś mi dat/ strzegłem ich/ y za-  
den z nich nie zginał/ chyba syn zadrženia  
aby sie pismo wypelniło.

A teras do ciebie idę/ a te rzeczy mówię  
na świecie/ aby mieli radosć moje wypet-  
niona w sobie. Jam im dat słowa thwoie/  
a świat ie w nienawiści miał/ i że nie sa z  
świata/ iako y ia nie jestem z swiata. Nie  
proste abyś ie wziął z swiata/ ale abyś ie za-  
chował odeszłego. Nie sa z swiata/ iako y  
ia nie jestem z swiata. Poświęć ie w praw-  
dzie. Słowa twoja/ prawda iest. Jakiś ty  
mnie posłał na świat/ tak y ia poslatem ie  
w świat. A za nie ia sie poświęcam samego  
aby y oni byli poświęceni w prawdzie.

A nie tylko za nie proste/ ale y za one kto-  
rzy mają wwierzyć w imię przez słowo ich:  
żeby wysłstłi iedno byli/ iako thy Oycze we  
mnie/ a ia w tobie/ aby też y oni w nas ie-  
dno byli: aby wterzył świat i żeś ty mnie po-  
słał. A ia datem im obłasnienie ktoreś thy  
mnie dat: aby byli iedno/ iako y my iedno  
iestem. Ja w nich/ a ty we mnie/ aby by-  
li dokonani w iedno/ a żeby poznat świat  
i żeś ty mnie posłał/ y żeś ie miłował/ iakoś  
y mnie miłował.

Oycze/ ci ktoreś mi dat/ chce/ aby gdzie  
ia iestem/ y oni byli zemna. Aby widzieli iá-  
sność moie ktoraś mi dat/ i żeś me mił-  
wał przed postanowieniem swiata. Oycze  
sprawiedliwy/ swias cię nie poznat/ alem ia  
ciebie poznat/ y ci poznali i żeś ty mnie po-  
słał. A oznaymitem im imię twoje/ y oznay-

Ioan: 5.

1. Ioan: 1.

Iere: 9.

Ioan: 19.

Ioan: 4.

1. Ioan: 2.

Isaie: 8.

Ioan: 18.

Psal: 40.

108.

1. Ioan: 1.

Ioan: 15.

Sapient: 2.

Matth: 6.

Ioan: 8.

Ioan: 20.

Gala: 3.

Ioan: 12.

14.

Matth: 11.

Ioan: 15.

16.

mie:



# S. Jana.

mie: żeby miłość khoras thy mnie wmito-  
wat/ w nich była/ a ia w nich.

## Cap: 18.

Historia mekt Pána Chryshowey od wydania y  
poimania w ogroycu/ aż do wypuszczenia Barabasa  
zbrodnia.



Matth: 26.  
Marci: 14.  
Luce: 22.

**E** rzeczy wymowiwszy Jezus/  
wyszedł z zwolenniki swoimi  
za strumien Cedron/ gdzie był  
ogrod/ do ktorego wssedł sam  
y zwolennicy jego. A wiedział  
y Judas ktory go wydat/ ono miejsce: że cze-  
sto Jezus z chadzał sie tam z zwolennika-  
mi swoimi. Judas tedy wstawssy roche/ y  
od Biskupow y Pharyzeussow służebniki/  
przyszedł tam z laternami/ y pochodniami/  
y z horezym. Wiedząc tedy Jezus wssytkie  
rzeczy ktore nań miały przysć/ wysłhapit y  
rzekł do nich: Kogo szukacie? Odpowie-  
dzieli mu: Jezusa Nazaráńskiego. Rzekł  
im Jezus: Ja jestem.

Joan: 17.

A stat też y Judas ktory go wydawał/ z  
nimi. Gdy im tedy rzekł: Ja jestem: wste-  
czyli sie/ y popádali na ziemię. Spychał ich  
zās powtore. Kogo szukacie? A oni rzekli:  
Jezusa nazaráńskiego. Odpowiedział Je-  
zus: Powiedziałem wam/ że ja jesth: a  
tak iesliż mnie szukacie/ dopuścicieś thym  
odeysć. Aby sie wypetnity słowa ktore mo-  
wił: Jż ktoreś mi dat/ nie strącitem z nich  
żadnego.

Tedy Symon Piotr mając miecz/ dobył  
go/ y vderzył na biskupiego slugę/ y wciął  
mu vcho prawe. A było imie (themu) slu-  
dze Mátchus. Thátże Jezus rzekł do Pio-  
tra: Włóż twoy miecz w posswy. Kielichá  
ktory dat mi oćiec/ nie chceś bym ſ pít.

Matth: 26.  
Marci: 14.  
Luce: 22.

Kothá tedy/ y Kotmistrz/ y służebnicy  
Żydowscy/ poimáli Jezusa/ y zwiázali go/  
y przywiedli napierwey do Annasá. Abo-  
wiem był swiętier Káiphassow/ ktory był  
Biskupem onego roku. A był Káiphass/ on  
co był dat ráde Żydom/ iż výtęczna jest aby  
ieden człowiek umárt za lud.

Szedł też (sobie) za Jezusem Simon  
Piotr/ y drugi zwolennik. A then zwolen-  
nik był znáiony Biskupowi/ y wssedł z Je-  
zusem do dworu Biskupiego. A Piotr stat  
przedbrzwiami. Wyssedł tedy on drugi  
zwolennik kthorego znał Biskup/ a rzekł  
odwierney/ y wwiódł Piotra. Tedy rzekłá  
Piotrowi dziewczka co otwieráta: Aboś y ty  
z zwolennikow tego człowieka? Rzekł on:  
Nie jestem. Stáli tedy służebni y służby w  
wegla/ bo było zimno: y grzali sie: a Piotr  
też był y grzał sie z nimi.

Tedy Biskup pytał Jezusa o zwolennia-  
ki/ y o náuce jego. Odpowiedział mu Je-  
zus: Ja mówiłem swiátu iáwnie/ iam zás  
wssę náuczał w Bożnicy/ y w Kościele/ tam  
gdzie sie wssytky Żydowie zchodzą/ a táy-  
niem nic nie mówił. Ciemu mie pythaś?  
Pytay thych kthorzy słucháli/ com im ma-  
wiał: oto ci wiedzą com ia mówił. A gdy te  
słowa wymowił/ ieden z tych co tam stáli  
służebnikow/ wyciął policzek Jezusowi/  
mówiac: Tak to odpowiadáš Biskupowi?  
Odpowiedział mu Jezus: Jesli nie mo-  
wił/ dáy swiádecstwo o zlym: a iesli dobrze/  
Ciemu mie bęjes? Odesłat go tedy Annas  
związánego/ do Káiphassá Biskupa.

A stat Simon Piotr a grzał sie. Rzekli  
tedy do niego: Czyliś y thy jest z zwolenni-  
kow tego? Zaprzat Piotr/ a rzekł: Nie ie-  
stem. Potym mu rzekł ieden z Biskupich  
dworzanow/ powinowáty onego ktoremu  
wciął Piotr vcho: a zążem tá ciebie nie wi-  
dział z nim w ogroycu? Zás sie tedy zás  
przat Piotr: a nátychniaś Kur zapiat.

A przywiedli zás Jezusa od Káiphassá  
na Katusz/ a było tho ráno/ ale sami nie  
wssli na ratusz aby sie byli nie splugáwili/  
áto żeby pozýwali barántá wielkonocnego.  
A dla tego wyszedł do nich Pitat z Katus-  
sá/ y rzekł: Co zá żatobe przynosicie na te-  
go człowieka? Odpowiedzieli/ y rzekli mu:  
Być then niebył złoczyńca/ niewydálibys-  
myć go tobie. Tedy im rzekł Pitath: Wied-  
cieś wy go/ a wedle wászego práwa/ osadz-  
cie go. Rzekli mu Żydowie: Nám sie nie-  
godzi nikogo zabić. Aby sie wypetnity slo-  
wa Jezusowe/ ktore powiádal/ dáiac znáć  
ktora śmierć miał vmrzeć.

Potym Pitath wssedł zás na Katusz/ y  
przyzwawssy Jezusa/ rzekł mu: Tyżes jest  
Krol Żydowski? Odpowiedział Jezus:  
Sam to od siebie mówis/ czylić int powiá-  
dali o mnie? Odpowiedział Pitath: Azam  
ci ia Żyd? Narod thwoy/ y Biskupowie/  
wydáli mi cie/ coś vczyńit: Odpowiedział  
Jezus/ Krolestwo moje nie jesth z tego  
swiátá/ być stego swiátá było krolestwo mo-  
ie/ wżdyćby byli służebnicy moi biliby sie o

Matth: 26.  
Marci: 14.  
Luce: 22.

Joan: 7.

Iere: 20.  
Matth: 26.  
Asto: 23.

Matth: 26.  
Marci: 14.  
Luce: 22.

Joan: 18.  
Matth: 27.  
Marci: 15.  
Luce: 23.

Joan: 18.

Matth: 27.  
Marci: 15.  
Luce: 23.



# Ewangelia.

Ioan: 6.

mie/ abym niebył wydan Żydom/ ale teraz  
Krolestwo moje nie jest z tad. Rzekł mu te-  
dy Pitath: Owas ty widy Krol? Odpowie-  
dział mu Jezus: Ty powiadasz iżem ja jest  
Krolem. Ja sie na tho narodził/ y na tom  
przyszedł na świat/ abym świadectwo wy-  
dał prawdzie: Każdy który jest z prawdy/  
słucha głosu moiego. Rzekł mu Pitath: Co  
jest prawda? A rzekłszy tho/ wyszedł zaśie do  
Żydów/ y rzekł im: Ja w nim żadney przy-  
czyny nienayduie. Ale jesth ten zwyczaj v-  
was/ żebym wam iednego wypuścił na  
wielkanoc. Chcecieś tedy że wam wypuści-  
cie Krola Żydowskiego? Zawołali zaśie  
wssystcy/ mowiac: Nie tego/ ale Barabasa  
śa. A był tho Barabas tot.

Matth: 27.

Marci: 15.

Luce: 23.

Matth: 27.

Marci: 15.

Luce: 23.

## Cap: 19.

Od Biczowania/ aż do Krzyża/ dzieła meki Pań-  
skiej Historja.

Matth: 27.

Marci: 15.

Luce: 23.

**E**dy Pitath wsławił Jezusa/  
wbiczował go. A żołnierze v-  
plotli koronę z ciernia/ wło-  
żyli na głowę jego/ y odziali go  
w szata Pawłoczańa. Potym  
przystepowali kniemu/ y mowili: Bądź po-  
zdrowion Krolu Żydowski: y wycináli mu  
policzki. Wyssedł potym zaś Pitath z Ka-  
tuszą/ y rzekł im: Ocho go wam wywodze  
na dwor/ abyście wiedzieli/ że w nim ja-  
dney przyczyny nienayduie. Wyssedł tedy  
Jezus na dwor/ niosąc koronę cierniową/  
y Pawłoczańe odzienie. A rzekł im Pitath:  
Oto ci towiek. A gdy go wyszłeli Biskupo-  
wie y słuzebnicy/ krzyczeli/ mowiac: V-  
krzyżuy/ ukrzyżuy go. Rzekł im Pitath:  
Weście go wy/ ukrzyżujcieś: bo ja w nim  
nienayduie przyczyny. Odpowiedzieli mu  
Żydowie: My mamy zakon/ a według zaka-  
nu ma umrzeć: Bo sie syn Bóży czyni.

Leuiti: 24.

Ioan: 5.

Gdy vssłyszł Pitath the słowa/ thym sie  
wiecey zleł. Tedy wyszedł zaś na Rathus/  
y rzekł do Jezusa: Skądżeś thy: Ale Jezus  
nie dał mu ( na tho ) odpowiedzi. Rzekł  
mu tedy Pitath: Niemowisz do mnie: nie  
wiesz że mam moc ciebie ukrzyżować/ y  
mam moc wypuścić cie? Odpowiedział  
Jezus: Nie miałby mocy przeciwko mnie  
żadney/ by nie było dano z wierzchu. A  
przetoż ten który mnie sobie wydał/ wietśy  
grzech ma. A od tego czasu szłat sie Pi-  
tath aby go wypuścić. Ale Żydowie wołali/  
mowiac: Jesli tego wypuścisz/ nie jesthes  
przyjaciół Cesarzki. Każdy kto sie Krolem  
czyni/ przeciwnia sie Cesarzowi.

Sapi: 6.

Ioan: 3.

Roma: 13.

Ato: 17.

Matth: 27.

Marci: 15.

A Pitath potym gdy vssłyszł the słowa/  
wyszedł na dwor Jezusa/ y vsiadł na stół

cu sadowym/ na miejscu co ij zowa Licho-  
stratos/ a po Żydowsku Gabbata. A było  
zgotowanie Wielkonocne iakoby o sossy  
godzinie: y rzekł do Żydów: Ocho Krol  
was. A oni wołali: Wez/ wez/ ukrzyżuy go.  
Rzekł im Pitath: Krolac waszego ukrzy-  
żujcie. Odpowiedzieli Biskupi: Niemamy  
Krola/ tylko Cesarza. Także tedy wydał go  
im/ aby był ukrzyżowan.

Luce: 23.

Gene: 49.

Ose: 11.



Wzieli tedy Jezusa/ y wywieśli go. A  
niosąc sobie krzyż/ wyszedł na ono miejsce/  
które zowa Iysa głowa/ a po Żydowsku  
Golgotha/ tamże go ukrzyżowali/ a z nim  
innych dwu/ y z tad y z owad/ ale we środ-  
ku Jezusa. Napisal też y napis Pitath/ y po-  
stał na krzyżu. A było napisano/ Jezus  
Nazarański Krol Żydowski. Then napis  
czytało wiele Żydów: bo blisko miastha było  
miesce/ na którym ukrzyżowano Jezusa. A  
było napisano po Żydowsku/ po Grecu/ y  
po Łacinie. Tedy Biskupowie Żydowscy  
mowili Pitathowi: Nie pisz Krol Żydow-  
ski: ale iż on powiedział: Jesthem Krolem  
Żydowskim. Odpowiedział Pitath: Com  
napisał/ tom napisat.

Luce: 23.

Ebre: 13.

Matth: 17.

Marci: 15.

Luce: 23.

Żołnierze lepał gdy go ukrzyżowali/  
wzięli odzienie jego/ y uczynili czterzy czę-  
ści/ kożdemu żołnierzowi część/ y suknią.  
A była suknia nie z sztyta/ ale od wierzchu  
była wssytką wtkana. Mowili tedy ieden  
do drugiego: nie rozrzynawmy iey/ ale rzuc-  
my o nie los/ czyiaby była. Aby sie wypełni-  
ło pismo/ które mowi: Rozdzielili między  
sie odzienie moje: a o odzienie moje rzucali  
los. A żołnierze tedy te rzeczy uczynili.

Matth: 27.

Marci: 15.

Psal: 21.

Stali też wedle krzyża Jezusowe/ mat-  
ka ie/ y siostra matki ie/ Maria Kleopha-  
sowa/ y Maria Magdalená. Atak gdy wys-  
zł Jezus matkę/ y zwoleńniká stojącego  
ktorego miłował/ rzekł do matki swoiey:  
Niewiasto/ oto syn twoy. Potym rzekł do  
zwoleńniká: Oto matka twoia. A od teyże  
godziny wziął za swoje.

Marci: 15.

Ioan: 13.

20. 27.

Potym



## S. Janá.

Potym wiedząc Jezus/ że sie już wstąpił/ to wykonał/ aby sie skonały pisma / rzekł: Pragne. Leżało tedy chám naczynie pełne octu. Tákże oni (wziawszy) gębke napo-  
tione octem/ obłożywszy ja szópem/ przy-  
tulili do wstęgu. A gdy Jezus skosthował  
octu/ rzekł: Dokonało sie iest. A natomw  
szy gotowe/ podał ducha.

Tedy Żydowie/ iż był dzień Gotowania/  
aby nie zostali na krzyżu ciała na Sabbote/  
bo był to dzień wielki Sabbotni/ prosili Pi-  
tara/ aby były potamane ich kości/ a potym  
ie zdięto. Tákże przysli żołnierze / y pota-  
mali w pierwszym kości / y onego drugie  
ktory wkrzyżowan był z nim. Ale gdy przy-  
šli do Jezusa/ iako pobaczyli iż już umarł/  
nie łamali w nim kości/ ale jeden z żołnie-  
rzow otworzył włócznią bok ięgo/ a naty-  
chmiast wysła krew y wodą. A then co wi-  
dział/ świadectwo (o tym) dał: a praw-  
dziwe iest świadectwo ięgo. A then wie iż  
prawdziwe rzeczy powiada: abracie y wy  
wierzyli. Abowiem te sie rzeczy stały/ żeby  
sie pismo wypełniło. Kości w nim nie zła-  
miecie. A zaś drugie pismo powiada: Wy-  
rsa kogo przebodli.

A potym/ prosił Pitara Jozeph z Ary-  
máthiey/ przetcho że też był zwolennikiem  
Jezusowym/ ale potajemny / przeto że sie  
bat Żydow/ aby zdięto ciało Jezusowe. A  
dopuszcł mu Pitara. Tákże przyszedł y zdięł  
ciało Jezusowe. Przyszedł też y Nikodem/  
ktory był przyszedł do Jezusa w noc pier-  
wey/ niosąc zmieszanie Mirry y Aloes/ iá  
koby sto funtow. Wzięli tedy ciało Jezuso-  
we / y winili ie w prześcieradła / iako  
iest obyczaj chować sie Żydom. A był na o-  
nym miejscu gdzie go wkrzyżowano ogrod/  
a w ogrodzie grob nowy/ w którym iest  
nie leżał. Tam tedy dla dnia Gotowa-  
nia Żydowskiego/ iż blisko był grob/ wto-  
żyli Jezusa.

### Cap: 20.

Chrystus po swym martwych wstaniu obławił á  
wskazywał sie wielom/ zwolennikom ducha swietego dą-  
te/ ku odpuszczeniu grzechow/ Tomáš dostrzawszy sie  
ciała Chrystusowego/ wierzył.



Wieruszego tedy dnia po Sobo-  
cie/ Maria Magdalená przy-  
šla ráno do grobu/ póki iest  
ciemno było: y wkrzátá że odie-  
to kámién od grobu. Bieżawo-  
szy tedy/ przysła do Simoná Piórrá / y do  
drugiego zwolennika kthorego mitował  
Jezus: y powiedziałá im. Wzielić Pána z  
grobu/ a nie wiemy gdzie go położyli. Wy-  
szedł tedy Piórr / y on drugi zwolennik / y

przysli do grobu. A bieżeli oba pospolu: á  
on drugi zwolennik vprzedził biegiem Pio-  
trá / y przyszedł pierwey do grobu. A gdy sie  
nachylił/ wykrzátá położone prześcieradła/  
wsákże iednak nie wszedł. Przyszedł potym  
Simon Piórr idąc za nim/ y wszedł do gro-  
bu/ y wykrzátá prześcieradła położone/ y chu-  
stke ktora była na głowie ięgo/ nie z prze-  
ścieradły położona / ale osobno zwinięta  
na iedno miejsce. Tedy potym wszedł y on  
drugi zwolennik/ kthory był pierwey przy-  
szedł do grobu/ y widział / y wierzył / bo  
iessze nie wiedzieli pisma że miał z mar-  
twych wstáć. Odesli tedy zaś zwolenni-  
cy tam gdzie pierwey byli.

A Maria státa v grobu ze wnatrz/ plá-  
cząc. A gdy thák pláczá / nachyliła sie / y  
pokrztáta do grobu: y wykrzátá dwu Angio-  
low w bieli / siedzących / iednego w gło-  
wach/ a drugiego w nogách/ gdzie było po-  
łożono ciało Jezusowe. A rzekli oni kney:  
Niewiásto czemu pláczesz? Rzekłá im: Jā  
wzieli Pána mzięgo / a niewiem kedy go  
położyli. To gdy rzekłá: obrociła sie zá sie / y  
wkrzátá Jezusa stojącego / a niewiedziáta  
był Jezus. A rzekł do niey Jezus: Nie-  
wiásto czemu pláczesz? Kogo szukasz? Oná  
máiąc zá tho żeby ogrodnik był / rzekłá do  
niego: Pánie / iezlis go ty wziat / powiedz  
mi gdzie go położyli: iá go wezme. Rzekł  
iey Jezus: Maria. A oná sie obrociwszy/  
rzekłá mu: Rabbóni / co sie wykláda Mi-  
strzu. Rzekł iey Jezus: Nierzykasz mi  
(bo iessze nie wstąpił do oycá moieo).  
Ale idź do bráci moiey / a powiedz im: Wste-  
puie do oycá mego / y do oycá waszego: Bo-  
ga moiego / y Boga waszego. Przysła te-  
dy Maria Magdalená / opowiadáiąc zwo-  
lennikom / zemci widziáta Pána / a te mi  
rzeczy powiedział.

Gdy było wieczór onego dnia/ pierwsze-  
go po Sabbocie / á drzwí były zamknięte/  
gdzie sie byli zwolennicy zebráli/ boiác sie  
Żydow: przyszedł Jezus / y stánat w poś-  
rzodku / á rzekł im: Pokoy wam. A gdy tho  
rzekł: wkrzátá im rece / y bok. Rozrádowali  
sie thedy zwolennicy / wykrzátawszy Pána.  
Rzekł potym zaś do nich: Pokoy wam / Já  
to mie poslat Ociec / ták y iá was positam.  
To rzekłszy / tchnął ná nie / á rzekł im: Bierz-  
cie ducha swiethego / kthorym odpuscicie  
grzechy/ beda im odpuszczone: á kthorym  
byście zadržymáli / zadržymáne beda.

A Thomáš ieden ze dwunáście / ktore-  
go zowa bliźniákem/ nie był (ná ten czas)  
kiedy przyszedł Jezus. Pomiedzieli mu te-  
dy drudzy zwolennicy: Widzieliśmy Pána.  
A on im rzekł: Nieuwierzeli w ięo reku prze-  
bićia gwoździowego / a nie wpuscze pálcá

Psal: 15.  
Ako: 2.  
13. & 17.  
Luce: 24

Psal: 21.  
Ioan: 16.

Luce: 24

Luce: 24

Ioan: 16.

Isaie 61.

Marci: 16

Luce 4.

Ioan: 17.

Ioan: 11.

& 21.



## Ewangelia S: Jana.

meo tam gdzie były gwoździe / a nie wolo-  
że reki mego w bok iego / nie wierzcie.

Ioan: 21.

A po osmi dniach / byli też znowolenni-  
cy iego we wnatrz / y Tomasz z nimi. Przy-  
siedł tedy Jezus drzwiami zamkniętymi /  
y stłanął we śródtku / a rzekł im: Poko-  
wam. Potym rzekł Tomaszowi: Włoż tu  
palec twój / a oglądaj reze moje / y wycią-  
gni reke swoje / wpuść je w bok mój: a nie-  
śladz niedowiarstwem / ale wiernym. Odpo-  
wiedział Tomasz / y rzekł mu: Pan mój /  
y Bog mój. Rzekł mu Jezus: Jśes mie  
widział thomassu / wierzyles: Błogosła-  
wieni ktorzy nie widzieli / a wierzyles.

Wielec y innych znamion czynił Jezus  
przed oblicznością zwoleńników swoich /  
które nie są napisane w tych kriegach. A te  
napisane są / abyście wierzyles / iż Jezus  
jest Chrystus syn Boży: a żebyście wierząc  
żywot mieli w imie iego.

### Cap: 21.

Pan Chrystus se zwoleńnikom v morza Tyberida /  
niego okazał / Piotra też ktore spytałszy iakoby go  
miłował / poruczył mu trzode swoje.

Ioan: 1.

Ioan: 11.

20.

Matth: 4.

**W**

Ochym się zaś obiawił Jezus  
zwoleńnikom v morza Tybe-  
riadskiego. A obiawił się thak.  
Byli pospółtu Simon Piotr / y  
Thomasz co iż zowa Bliźnia.

Kiem / y Nathanael ktory był z Chany Ga-  
lilejskiej / y synowie Zebedeusowi / y dru-  
dzy dwaj z zwoleńników iego. A rzekł im  
Simon Piotr: Poydź ryb łowić. Rzekł do  
niego: Poydziemy y my łoba. Szedłszy te-  
dy wstąpili w łódź: a oney nocynie nie po-  
imali.

Luce: 5.

Ioan: 13.

19. & 20.

A gdy już było rano / stłanął Jezus na  
brzegu / ale przedsię nie poznali zwoleńni-  
cy że był Jezus. A rzecze do nich Jezus:  
Dzieci / macie co tu iedzeniu? Odpowie-  
dzieli mu: Nic. Rzekł im: Zarzucicie na pra-  
wa stronę łodzi sieć / thedy nabydziecie. Za-  
rzucili thedy / y niemogli tey już ciągnąć  
przed wielkością ryb. Rzecze tedy on zwo-  
leńnik ktorego miłował Jezus do Piotra:  
Pan (tho) jest.

Wysławłszy Simon Piotr iż pan jesth /  
okrył się suknią / bo był nagi / y puścił się w  
morze. Ale drudzy zwoleńnicy przypławili  
się na łodzi / bo nie daleko byli od brzegu /  
ale iakoby na dwiescie łokci / ciągnąc z ło-  
ba sieć z rybami. Jako thedy skoro wysiedli  
na ziemię / wyrzeli węgle nalożone / y ryba

na nim położona / y chleb. Rzekł im Jezus:  
Przyniescie tych ryb coście teraz włowili.  
Wstąpił Simon Piotr / y wciągnął sieć na  
brzeg / pełna wielkich ryb / (ktorych było)  
sto pięćdziesiąt y trzy. A chodź ich tak wiele  
było / przedsię nie rwali się sieć. Rzekł im  
Jezus: Chodźcie / obiedwajcie. A żaden z  
tych co tam siedzieli nie śmiał go spytać /  
Ktos thy jest? Wiedząc iż pan jest. A przy-  
siedłszy Jezus / wziął chleb / y dawał im / y  
rybe thakież. Tho już trzeci raz obiawił się  
jest Jezus zwoleńnikom swoim po zmar-  
twychstaniu swoim.

Gdy było po obiedzie / Rzekł Simonowi  
Piotrowi Jezus: Simonie Janow / mi-  
luiesz mnie więcej niżli ci? Rzekł mu: Thak  
jest panie / ty wiesz że cię miłuję. Rzekł mu  
Pás baranki moje. Rzekł zaś do niego:  
Simonie Janow / miłujesz mnie? Rzekł  
Piotr: Tak jest panie / ty wiesz / że cię mi-  
luje. Rzekł mu Jezus: Pás baranki moje.  
Rzekł do niego trzeci raz: Simonie Ja-  
now miłujesz mnie? Zasmucił się Piotr / że  
mu to rzekł trzeci raz / miłujesz mnie / y rzekł  
mu: Panie ty wssystko wiesz / ty wiesz iż cię  
miłuję. Rzekł mu Jezus: Pás je owce mo-  
je. Zaprawdę / zaprawdę powiadam thos-  
bie / gdyś był młodszy / opasowałeś się / y  
chodziłeś gdzieś chćiat / ale gdy się stárze-  
iesz / podniesiesz reze swoje / a drugi cię opa-  
są / y powiedzie gdzie ty niezechceś. A tho  
mówił / dając znać kthora śmierć miał  
obiać Bogu.

A gdy tho powiedział / rzekł mu: Podź  
za mną. Obrociłszy się Piotr / wyrzucił one-  
go zwoleńnika kthorego miłował Jezus /  
a on idzie za nim / ktory też leżał przy wie-  
czerzy na pierśiach iego / y mówił: Panie  
kthory tho jest co cię wyda? Tego tedy gdy  
wyrzucił Piotr / rzekł do Jezusa: Panie / a  
ten co? Rzekł mu Jezus: Jeslibym chćiat  
aby trwał do kad nieprzyjde / co thobie do  
thego / ty podź za mną. Wysłła tedy thá  
rzecz między bracia / że on zwoleńnik nie  
miał vmrzeć. Ano nie rzekł mu Jezus / że  
by niemiłował vmrzeć / ale ieslibym chćiat tak  
trwał do kad nieprzyjde / co tobie do tego?  
Ten ci tho jest zwoleńnik / kthory świadec-  
two daie o thych rzeczach / y napisat ie / a  
wiemy iż prawdziwe jest świadectwo ie-  
go. A jest innych wiele rzeczy kthore czynił  
Jez: ktore by miano pisać każda z osobną /  
mam za to / żeby ani sam świat mogł  
wsobie zamknąć krieg / kthoreby  
miały być pisane.

Luce: 24.

Ioan: 20.

Ioan: 16.

Ioan: 13.

Akto: 11.

Ioan: 13.

Ioan: 20.

## Koniec Ewangelii Świętego Jana.

Prze



## Dzieie Apostolskie.

### Przedmowa na dzieie Apostolskie.

**L**ukasz z Antiochey narodu Siriyskiego / ktorego pochwa-  
lenie opiewa Ewangelia / byl w Antyochey wybornym  
a zacnym lekarzem / tudziez y zwolennikiem Apostosow  
Chrystusowych. Pothym az do wyznania / nasladowal  
Pawla Apostola / bes wsey przygany w dziewietwie te-  
wajac / wolastak Bogu sluzyc. Ten mairac osmdziesiath y  
czterzy lata / umarl w Bityniay / bedac pesen Duchá swietego. Tenze też za  
powodem Duchá swiethego / w Grecyi pisac Ewangelia Grekom / tym  
ktorzy byli w wierzyli / w cielenie Pana Chrystusowe / prawdziwym a wier-  
nym opisaniem / wkazal / y dowiodl ze z pokolenia Dawidowego possedi.  
Potym slusnie mu to bylo pozwolono / aby też pisal dzieie Apostolskie / iako  
po wstapieniu Chrystusowym do nieba / y po zginieniu syna Zatrácenia / za  
modlitwa swa Apostolska / losem wybrania Paniskiego wypelnił sie poczet.  
Abby potym Pawlem sie dzieie apostolskie zamknety / ktorego Pan sobie obrat  
gdy dlugo na osien wierzgal. To wssysthko Lukasz wolal tym co w Bogá  
wierza trotko okazac y wypisac / niz sie dlugo tym bawit / wiedzac iz oracz ten  
co robi / pierwey z swych vzytkow ma pozycwac. Tego Lukassa tak la-  
ska Paniska ze wssad nasladowala / ze niethylko ciátam ludskim /  
ale y dussam / byly iego lekarsthwá pomocne a vzy-  
theczne.

## Kriegi Dzieiom Apostolskich na- pisane od Swietego Lukassa.

### Cap: I.

Opisane Lukasz wstapienie Chrystusowe do nieba /  
a Pan przykazuje Apostolom nie odchodzic z Jerusa-  
lem / Apostolowie wrocivszy sie do Jeruzalem obrali  
na miesce Judassowo Macieia Apostola.



**L**ukasse pisal  
nie zaisze vczyni-  
tem o tych wssy-  
stkich rzeczach  
Teophile / ktore  
poczal Jezus czi-  
nic y vczyt / az do  
tego dnia / w kto-  
ry przykazuje A-  
postolom przes-

Duchá swietego / ktore wybral / wziet jest:  
Ktorem też y wkazal sie samemu żywego po-  
mece swoiey wiela dowodow / wkazuiac sie  
im przez czterdziesci dni / y mowiac o tro-  
lestwie Bozym. Wiedzac snimi pospotu /  
przykazal im / aby od Jeruzalem nie odcho-

dzili / ale zeby czekali obietnice Oycowskiej  
ktorascie (powiada) slyszeli przez usta mo-  
ie: Bo wzdy Jan krzcił woda / a wy bedzie-  
cie okrzeczeni Duchem swietym nie po wie-  
lu tych dni.

A tak ci ktorzy sie byli zessli / pythali go /  
mowiac: Panie / iesli tego czasu przywro-  
cis trolestwo Israelskie: Ale im rzekl: Nie  
wassá jest rzecz wiedziec czasy albo chwile /  
ktore ociec potozyt w swej mocy: ale wez-  
miecie moc Duchá swietego przychodzace  
go na was / a bedziecie mi swiadkami w Je-  
ruzalem / y po wssystkim zydomstwie / y Sa-  
marzey / y az na kraj ziemie.

A therzeczy powiedziawssy gdzie oni na-  
to patrzyli / podniesion jest / a oblok przyiat  
go od ich oczu. A gdy pilnie patrzáli nani-  
idace do nieba: Oto dwa meżowie staneli  
wedle nich w odzieniu białym / ktorzy też  
rzekli: Meżowie Galileyscy / co stoicie pa-  
trzáiac w niebo: Ten Jezus / ktory wziet  
jest od was do nieba / tak przydzie iak osacie  
go widzieli idacego do nieba.

Ioan: 14.

Akto: 11.

Matth: 3.

Matth: 24.

Matth: 24.

Luce: 24.

Akto: 2.

Ioan: 15.

Isaie: 2.

Matth: 28.

Marci: 16.

Luce: 24.

Danie: 7.

Matth: 24.

Marci: 15.

Luce: 17.

21.

Tedy



Thedy sie wrocili do Jeruzalem od gory  
ktora zowa Oliwna / ktora iesth nie daleko  
Jeruzalem / mairac drogi ieden dzien. A gdy  
wessli / wstapili do wieczerni a gdzie mies-  
szali Piotr y Jan / Jakub y Andrzej / Phi-  
lip y Thomas / Bartholomey y Mattheus /  
Jakub Alseusow / y Symon Zelotes / y Ju-  
das Jakobow / ci wssyscy trwali iednostay-  
nie na modlitwie / z niewiastami / y z Ma-  
rya matka Jezusowa / y z bracia iego.

W one dni / powstawsy Piotr w posrzed-  
ku braciey / rzekt : a byta chluszcza ludzi po-  
spolu / iakoby sto y dwadziescia. Miezowie  
bracia / musi sie wypelnic pismo kthore  
przed tym powiedzial Duch swiety / przes-  
wsta Dawidowe o Judassu / ktory byl wo-  
dzem tych ktorzy poimali Jezusa / ktory byl  
policzon miedzy nas / y sthal mu sie byl los  
poslugowania tego. A ten iednak otrzy-  
mat rola z zlosliwej zaptachy / y obiezwysy  
sie / rospukl sie na polu / y wytoczyly sie wssy-  
skie wnetrza iego. A stala sie ta rzecz wia-  
doma wssy / ktym obywatelom Jeruzolim-  
skim : thak iz nazwano one rola ich iezy-  
kiem / Zalceldem / to iest rola krwie.

Abowiem napisano iest w zoktarzu. Nie  
chay bedzie miestanie ich pusche / y niech  
nie bedzie ktoby miestkal w nim. A Biskup  
sthw iego niechay wezmie inssy. Trzeba  
tedy z tych mezw kthorzy sie z nami zgro-  
madzili po wssytek czas kthorego wshedty  
wssedl miedzy nas Pan Jezus / poczaw-  
ssy od krzthu Janowego / az do thego dnia  
kthorego wsiel iest od nas / aby byl swiad-  
kiem iego zmartwychwsthania pospolu z  
nami / ieden z tych.

Postawil tedy dwu / Jozeph / kthorego  
zwano Barsabas / co go przezywano spra-  
wiedliwym / y Macieia. A modlac sie / mo-  
wili : Ty Panie ktory serca znasz wssytekich /  
okaz kthorego bys obrat / z tych dwu iedne-  
go / aby wsiel miejsce poslugi tey y Apostol-  
stwa / z kthorego wykroczyt Judas / aby  
ssedl na miejsce swoje. A dali im losy : a padl  
los na Macieia / y policzon iest do iedenna-  
stcie Apostolow.

Cap: 22

Zeslan Duch swiety na Apostoly ktory roslcine  
mi mowili iezyki na dzim wssytkim. Piotr stale z po-  
dziwieniem zydownim wssytki. Ku wiecze napomina  
kthorzy ich okolo trzech tysiecy.

Gdy sie wypelnily dni Swiate-  
czne / byli wssyscy pospolu na ie-  
dnym miejscu : A stat sie nagle  
ssum z nieba / iako przychodza-  
cego wiatru gwałtownego / y



napeln. i wssytek dom gdzie byli siedzacy.  
A ukazaly sie im rozdzielne iezyki iakoby  
ogień. A wsiadl nad kazdym z nich : A napel-  
nieni sa wssyscy duchem swietym / y poczeli  
mowic rozlicznemi iezyki / thak iako Duch  
swiety dawal im wymawiac.

A byli w Jeruzalem mieszkajacy zydownie  
mezwowie nabożni ze wssiego narodu kthory  
pod niebem iest. A gdy sie stat ten gtos : ze-  
slo sie mnostwo ludzi / y zatrwozeni byli na  
myśli / bo slysat kazdy / a oni mowia iezy-  
kiem iego. A zumieli sie wssyscy / y dziwowa-  
li sie / mowiac miedzy soba : Zasz oto ci wssy-  
scy ktorzy mowia / nie sa Galileyczykowier-  
a iakoz tedy kazdy z nas slyselismy iezyk nasz  
w ktorymesmy sie rodzili : Partowie / y Me-  
dawie / Elamithowie / y ci co mieszkaja w  
Mezopothamiey / w zydownstey ziemi / y w  
Karpadociey / w Poncie / y w Azrey / w Phri-  
yiey / y w Pamphiliey / w Egipcie / y w stro-  
nach Libieskich / ktora iest przy Cyrenie / y  
przychodniowie z Rzyma / zydownie thesy y  
nowo nawroceńcy / y z Kretaj y z Arabiey  
slyselismy ie mowiac naszymi iezyki / wiel-  
kie rzeczy Boze. A zdumieli sie temu wssyt-  
cy / y dziwowali sie mowiac ieden do dru-  
giego. Coś wżdy cho chce być : A drudzypo-  
smiewaiac sie sthewo / mowili : ze sie otho-  
ci Mojszem popili.

Alle stojac Piotr z iedenastcia / podniosl  
gtosu swego / y mowil do nich : Miezowie zy-  
downscy / y wssyscy co mieszkacie w Jeruza-  
lem / to wam badz wiadomo a sluchaycie  
wssyma slow moich. Abowiem oro ci nie sac  
pijani iako wy mniacie / poniewaz jec te  
raz trzecia godzina na dzien : ale to iesth  
co powiedziano iest przez Joela Proroka.  
A bedzie w ostateczne dni / mowi Pan. Wy-  
lecie z Duchu swego na wsselkie ciato : y be-  
da prorokowac synowie waszy / y corti was-  
ze / a mtodzienicy waszy widzenia beda wi-  
dac / a shtarcowie waszy beda we snie sly-  
miewac. A iscie na slugi moie / y na sluzeb-  
nice moie / w one dni wylecie ducha moiego

Ioan: 7.  
Acto: 4.  
19.  
Marci: 16

Matth: 9

Isaie: 44.  
Ezech: 36  
Ioel: 2.  
Luce: 2.  
Acto: 21.  
Acto: 10.  
16.

y beda



## Apostolskie.

Matth: 27. y beda prorokowac y czynic cuda na nie-  
 uca: 23. bie wzgore / a znaki na ziemi na dole / krew  
 y ogien / y pare dymowa. Stoiace sie w ciem-  
 ności obroci / a krieżyc w krew / pierwey niż  
 li dzień Pański przydzie wielki y iawny. A  
 roma: 10. bedzie to yś każdy któryby kolwiek wzywaił  
 imienia Pańskiego / zbawion bedzie.

Meżowie Izraelscy posłuchaycie tych  
 słow: Jezusa Nazarańskiego / meża pocho-  
 watonego od Boga między wami / mocą  
 mi / cud y znaki / ktore czynił Bog przezeń  
 między wami / iako y wy (sami) wiecie: Te-  
 go z postanowioney rady / y przewiedzenia  
 Bożego wydanego / przes rece niecznotli-  
 wych przybiwssy / zabiliście. Ktorego Bog  
 wstrzesił rozwiązawssy boleści piekielne /  
 tak iako niemożna rzecz była / aby miał być  
 trzyman od niego. Bo tak Dawid mowi  
 o nim: Obaczalem Pana przed soba zaw-  
 jdy / abowiem na prawicy mi jest że bym sie  
 nieporuszył. A przetoś rozweseliło sie serce  
 moje / y rozradował sie język mój: nado to  
 y ciato moje bedzie odpoczywać w nadziei.  
 Abowiem nie zostawił dusze mojej w pie-  
 kle / ani daś swietchemu twoiemu widzieć  
 skazenia. Oznaymiles mi drogi żywota /  
 napełnił mnie weselini z obliczem twoim.

Meżowie bracia / niech sie godzi śmieć  
 mowić do was: okoto Patriarchy Dawi-  
 da / że on umarł / y pogrzebion jest / y grob  
 jego jest v nas aż do dzisiejszego dnia. Atak  
 iż był prorokiem / y wiedział / iż pod przy-  
 siega przysięgi mu Bog z plodu biodr jego  
 (że miał) siedzieć na stolicy jego / przewie-  
 dzawssy to / mowił o zmartwy wstaniu  
 Chrystusowym / iż ani zostawion jest w pie-  
 kle / ani ciato jego widziato zepsowania.  
 Tego Jezusa wstrzesił Bog. Czego my w-  
 ssyście iestessmy świadkowie. Prawica tedy  
 Boża powysłała bedac / y obietnice Du-  
 cha swietego wziawssy od oyc / wysłał te-  
 go kthorego wy widziacie y słyszyście. Abow-  
 wiem Dawid nie wstąpił do nieba / a  
 samże powiada. Rzekł Pan Panu moje-  
 mu / siadź na prawicy mojej / aż potoż nie  
 przyiacioly twoje / podnożkiem nog two-  
 ich. Niech że tedy wie pewnie wssyśhet  
 dom Izraelski / że go y Panem y Chrystu-  
 sem Bog uczynił / tego Jezusa / kthoregoś  
 cie wy wkrzyżowali.

A wssyślawssy te rzeczy / struszenie mieli  
 na sercu / y rzekli do Piotra: y do inssych  
 Apostotow: Coś mamy czynić meżowie br-  
 cia: A piotr do nich rzekł / pokutuycie / a  
 niech sie każdy zwas okrzyć w imie Jesu kri-  
 sta na odpuszczenie grzechow waszych / a we-  
 zmiecie dar Duchá Swietego. Bo wam  
 ci jest obietnica / y synom waszym / y wssy-  
 kim ktorzy daleko sa / ktorekolwiekby przy-

zwał Pan Bog nasz. Innymi theś wiele  
 słow świadczył im / y napominał ie / mo-  
 wiac. Bądźcie zbawieni od te<sup>o</sup> narodu zte-  
 go. Atak kterzy przyieli słowa iego / okrzy-  
 ni sa / y przybyło do nich w on dzień ludzi o  
 koto trzech tysiecy.

A byli trwając w nauce Apostolskiej / y  
 wspolęcinności tamania chleba / y na modli-  
 twach. A była na każdym człowieku boiażn  
 y dziato sie też przez apostoły w Jeruzalemi  
 wiele cud y znakow / y był wielgi strach mie-  
 dzy wssyśtymi. Oni za sie wssyścy co wierzi-  
 li / byli pospolu / y mieli wssyśkie rzeczy spol-  
 ne. Imienie y majątności przedawali / y po-  
 dzielali ie między wssyśkie / ile komu było  
 potrzeba. A tak na każdy dzień trwając  
 iednostajnie w kościele / y tamiac przy do-  
 miech chleb / brali pokarm z radością / y w  
 prosthości serca chwalac Boga / y mając  
 iaske v wssyśkiego ludu. A Pan przymna-  
 żał na każdy dzień tych kthorzyby mieli być  
 zbawieni do zboru.

## Cap: 3.

Piotr wzdrowiwszy chromego ku pokutowaniu / w-  
 ssyśki napomina / Pana Chrystusowe zmartwychsta-  
 nie y osławienie opowiadá.



Piotr pothym z Janem sly do  
 kościoła na godzinę modlitnia  
 sie dziewięta. A nie iaki mas  
 ktery był chromy z żywota mac-  
 ki spoić / bywał przynoszon /  
 a kładli go wiece na każdy dzień v drzwi ko-  
 ścielnych / ktore zwano Ozdobne / aby pro-  
 sit iatmużny od tych co wchodzili do kościo-  
 la. Then gdy wyrzwał Piotr y Janá / oni  
 wchodzą do kościoła / prosit ich by iatmużne  
 wziat. Poyrzawssy tedy nań piotr z Janem  
 rzekł: Wezrzy na nas. Theby on pilnie pa-  
 trzał na nie / nadsiewaiac sie wziac co od  
 nich. Ale piotr rzekł: Srebra ani złota  
 nie mam: ale to co mam toć dawam. W  
 imie Jezusa Chrystusa Nazarańskiego w-  
 stań / a chodź. A wiawssy go za rękę prawe  
 podniósł go: a natychmiast utwierdzone sa  
 goleni y stopy iego. A wystoczywssy stanął  
 y chodzil / y wssedł z nimi do kościoła / cho-  
 dzac y stacząc / y chwalac Boga.

A widziat go wssyśket lub chodzącego / y  
 chwalącego Boga. A poznawali go że tho  
 on był co na iatmużnie siadał v Ozdobnych  
 drzwi kościelnych: A napełnieni sa dziwu  
 y zumienia wielkiego z tego co sie mu było  
 przygodziło. Gdy sie tedy wzdrowiony  
 dzierzał Piotra y Janá / zbierał sie do nich  
 wssyśket lub / do kruzganku kthory zowią  
 Salomonowym / bázno sie dziwniac.

Matth: 16.

Deute: 15.  
Ato: 4.Ato: 4.  
5.  
Iaia: 58.  
2. Cor: 9.  
Roma: 12.  
Ioan: 6.  
1. Cor: 13.

Ato: 14.

Deute: 15.

Ato: 4.

Luc: 5.

3. Reg: 6.  
Ioan: 10.  
Ato: 5.



Matth: 27.

1. Cor: 2.

Eccle: 17.

Matth: 24.

Deute: 18.

Asto: 7.

Gene: 12.

21. & 22.

Matth: 10.

Widząc to Piotr / iat mówić do ludu: Mes-  
zowie Izraelscy / czemu sie dziwniecie / abo  
czemu na nas tak pilnie patrzyćcie: iakoby  
lmy cho nasza siła abo możnośćia uczynili /  
zeby ten chodzil:

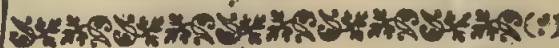
Bog Abrahamow / y Bog Izakow / y  
Bog Jakowow / Bog oycow naszych w wiel-  
bil syna swego Jezusa / ktoregoście wżdy wy  
wydali / y zaprzeliście sie go przed obliczem  
Pitatorow / gdyż go on sadzac chciał wy-  
puścić. Ano wy zaprzeliście sie swietego y  
sprawiedliwego / a żądaliście aby wam by-  
to darrowano meżoboyce: a żabiliście daw-  
ce żywota / ktorego Bog wskrziesit od wa-  
martych / czego my iestemy świadkowie / y  
w wierze imienia tego / tego ktorego wy  
widzicie y znaćcie / potwierdzit imienia ie-  
go: a wiara ktora przezeń iest / dawa mu to  
zupełne zdrowie / przed oblicznością wssy-  
stkich was.

A teraz bracia / wiem iżescie cho z nie-  
wiadomości uczynili / iako y Kriazetá wa-  
sze. Ale Bog ktory przepowiedział przez  
wsta wssystkich Prorokow / że miał cierpieć  
Chrystus iego / tak ziaćit a wypelnit. A tak  
połutuyćie a nawróćcie sie / aby byty zgła-  
dzone grzechy wasze: iż gdyby przysly czaśy  
ochtody od oblicza Pańskiego / a gdyby po-  
słat wam onego ktory opowiadán iest Je-  
zusa Chrystusa ( bylabyście zbawieni ) k-  
regoc zaisze musi niebo przyiać / aż do przy-  
wrocenia wssystkich rzeczy / ktore mówił  
Bog przez wsta swietych swoich / od wieku  
Prorokow.

Mozesz iacie mówit: Jz Proroká wzbu-  
dzi wam Pan Bog wasz z braci waszey po-  
dobnego mnie: tego bedziecie sluchac / we-  
dla wssyckiego co wam bedzie mówit. A to  
bedzie: iż kżda dusá kthoraby nie sluchata  
tam tego Proroká / bedzie wygładzona z  
ludu. A wssysthey Prorocy od Samuela / y  
porząd ktory mówili / opowiadali te dni.  
Wy iestescie synowie Prorocy / y testamen-  
tu ktory sprawit Bog do oycow naszych /  
mówiac do Abrahamá: A w plemieniu  
twoim / beda błogosławione wssystkie po-  
kolenia ziemskie. Wam naprzód Bog / w-  
skrziesi wssy Syna swego / poslat go dobro-  
rzejacego wam: aby sie nawrócit kżdy  
od złości swojej.

Cap: 4.

Przełożeni Żydowscy na Apostoly pobndieni / precz  
ie wyrzucali / a oni pospolu mieściliac / Panu Bogu  
dziakuiac / wssystkie rzeczy mieli spolecznie.



Gdy tak mówili do ludu: ná-  
desli kaptani y urzednicy ko-  
ścielni y Sadnceusowie / zatus-  
iac tego iż nauczali lud / a opo-  
wiadali w Jezusie zmartwych  
wstanie: y rzucili sie na nie z rekomá / y wsa-  
dzili ie do ciemnice / aż do iutra: Bo iuz by-  
to wieczor. A wiele z tych ktoryz slyszeli slo-  
wo / wwierzyli: y stala sie liczba meżow pieć  
tysiecy.

A stalo sie nazajutrz / iż sie zgromadzily  
Kriazetá ich / y scharssy / y Doktorowie w  
Jeruzalem / y Annás Kriaze Kaptanski  
y Kaiphas / y Jan / y Alexander / y co ich ie-  
dno bylo z rodu kaptanskiiego. A postawio-  
sly ie miedzy soba / pytali. Czyta moca / abo  
w ktorym imieniu uczyniliście wy to? Te-  
dy Piotr nápełniony ducha swietego / rzekł  
do nich: Kriazetá ludu / y scharssy Izraelscy /  
sluchaycie. Ponieważ że nas dzia pocia-  
gaia do Sadu / o dobrodzieystwo cztowie-  
kowi choremu ( uczynione ) kthorymby sie  
spodobem ten zdrowym stat: Bądź to wam  
wssystkim wiadomo / y wssystkiemu ludu  
Izraelskiemu / iż w imie Jezusa Chrystusa  
Nazarańskiego ktoregoście wy wskrzy-  
wali / ktorego Bog wskrziesit od umartwych /  
przez thego then sthoi zdrow przed wami.  
Ten ci to iest kamien / ktory wzgardzon iest  
od was budownicow / ktory sie stal głowa  
węgłow a: y nie iest w żadnym innym zba-  
wienie. Albowiem nie iesth inne imie pod  
niebem dane ludziom / przez ktorebyśmy  
mieli być zbawieni.

A widząc Piotrowe stalość y Janowe /  
wiedząc że to byli nieukowie y prostacy /  
dziwowali sie / y poznali ie / iż z Jezusem by-  
wali: a widząc też cztowieka przy nich sto-  
iacego ktory był vzbrowion / niemogli im  
nic odeprzeć. Potym kazali im wystapic z  
rady / y rozmawiali miedzy soba / mówiac:  
Co uczyniem tym ludziom: Ponieważ że  
iawný znák sie stal przez nie / wssystkim co  
mieszkali w Jeruzalem: iawnac rzecz iest /  
przeć niemożemy. Ale aby sie cho wiecey  
niegłosito miedzy ludźmi / zagroźmy im / a  
by wiecey niemożli o tym imieniu żadne-  
mu cztowiekowi. A przyzwawssy ich / przy-  
kazali im / aby żadnym sposobem niemo-  
wili / ani sami uczyli w imie Jezusowe.

A Piotr y Jan odpowiadaiac / rzekli do  
nich: Sprawiedliwáli the rzecz iest przed  
obliczym Bozym / was ráczey sluchac niż  
Boga / osadzcie. Albowiem nie możemy te-  
go niemowic / cosmy widzieli y slyszeli. A  
oni grozac im / wypuscili ie / nie náybuiac  
iakoby ie mieli skrac dla ludu: Bo wssystcy  
wielbili Boga z tego co sie bylo sthato. Bo

Asto: 5.

Matth: 21.

1. Petri: 3.

Asto: 3.

Psalm: 117.

Matth: 2.

1. Petri: 1.

Matth: 11.

Philip: 2.

Ioan: 11.

Asto: 5.

Asto: 3.



# Apostolskie .

tuż miał wiecy niż czterdzieści lat on cżto wiek / na którym sie był stat ten cud wzdrowienia.

A gdy ie wypuszczono / przyšli do swoich y opowiedzieli im / iako wiele do nich mo- wity Krájetá Káptánsy y scharssy. Ktho- rzy wssysawssy iednostháyna mysla pod- niesligtos do Boga / y rzekli : Pánie / thy kthorys wozynit niebo y ziemié / morze / y wssyskto co w nim iest / kthorys duchem swie- tym przez wsta oycá nášego Dawidá sluge swego / mowit : Cżemu sie zburzyli narodo- wie / y ludzie myslili próżne rzeczy : Stáne- li Krolowie ziemscy / y Krájetá zebrały sie w iedno / przeciwko Pánu / y przeciwko Chrystusowi iego.

Bo záprawde zessli sie w thym mieście / przeciwko swietemu dziecieciu twemu Je- zusowi / kthoregos pomázat / Herod y Pon- ski Pilath / z Pogány / y z ludźmi Isráela- skimi / aby wczynili to coć reká twojá y rá- dá twojá postanowitá / aby sie skáto . A te- ras Pánie weyrzy ná grozby ich / y day slu- gam twoim z wsselákim dufánim powiá- dác slovo twoie / w thym žebyś reke swoje wjciagnat ná to aby sie wzdrowienia / y zná- mioná / y cudá dziáły / przez imie swietego syná twego Jezusá . A gdy sie modlili / ru- skáto sie miejsce ná którym byli zgromáde- ni : y byli wssyskhey nápełnieni Duchá swie- tego / y mowili slovo Boże smiele /

A oney wielkości ludzi kthorzy wierzyli / bylo iedno serce / y dusá iedná / áni żaden z nich niepowiedziat / žeby to iego bylo / co- mial / ále mieli wssyskie rzeczy spotečinie . A moca wielka wydawali Aposthotowie swiadectwo zmartwych wstáhania Jezusá Chrystusa Pána nášego : á taká wielka by- ta v nich wssyskich . Bo niebył żaden nie- dostátecznym miedzynimi . Abowiem ile ich iedno bylo kthorzy mieli role albo domy / przedawáiac / przynosili pieniadze zá kro- re ie przedawáli / y kádli przed nogi Apo- stolskie . A rozdzielano ( ie ) káždemu / iako- komu trzeba bylo . Jozeph teź kthorego ná- żywáli Aposthotowie Bárnábasse ( co sie wykłada / syn počiechy ) z pokolenia Lewi / z Cipru rodem / máiac role / przedat ie / y przyniosl pieniadze / á potożył przed nogi Apostolskie .

## Cap: 5 .

Anániasz z żona swoia Sáfira táwne starány . A / posthotowie wsádzeni / przez Angioltá wybáwieni . Gá- maliel ráde žydowská rosfárgnat .



**A**ż teź ieden imieniem Anáni- asz / z Sáfira żona swoia prze- dat role / y wczynił zdráde ná- tym žacz przedat role / zá wiá- domościá żony swoiey / iz przy- niozssy częśc ptacey / potożył ie v nog Apostolskich . Thedy Piotr rzekł do Anániaszá : Anániaszu / cżemu tho skusit sáthan serce twoie / ábyś thy skámat Duchowi swiete- mu / á žebyś zdráde wczynił ná ptacy zá ro- la : Azas ( tárola ) niemogtá zostác tobie : y gdy iuż bytá przedaná zas w twoiey mocy nie bytá : Cżemuś the rzecz potożył w sercu twoim : Nie skámates ludziom / ále Bo- gu . Styszac Anániasz the słowa / padł / y v- márt . A skáta sie boiażń wielka ná wssysk- kiemi kthorzy tho slysseli . A wstawssy mto- dzieńcy odieli go / á wyniozssy pogrzebli .

A skáto sie po chwili iakoby we thrzech godzinách / že teź żoná iego niewiedzac co sie skáto / przyšla . A rzecze do niey Piotr : Powiedzmi niewiásto / iesliście tylko zá to role przedáli : Tedy oná rzekta : Tak iest / zá- tho . A Piotr rzekł do niey : Coś wždy zas przystoi wam kusic ducha Pánstkiego : Oto nogi tych kthorzy pogrzebli mežá twoiego v drzewi / á wwniosá cie . A nátychmiast padá przed nogami iego / y vmártá . Wssedssy młodzieńcy nálezi ie vmártá / y wyniesli / á pochowali v mežá iey . A skat sie wielki strách we wssyskim kóściele / y miedzy wssy- sktiemi kthorzy to slysseli .

A przez rece Apostolskie dziáto sie zná- kow y cud wiele miedzy ludem . A byli iedno- stháyni wssyscy w kruzganku Sálomono- wym . A z inszych żaden sie nie smiat przy- taczác do nich / ále ie wielbił lud . A thym- wiecey przymnážáto sie wiernych w Pánie- mnostwo mežow y niewiast / rák iz y ná v- lice wwnosili niemocene / á kádli ie ná toś- kách / y ná nosach / iz gdyby sedł Piotr / tyl- ko cieni iego dossedł kthorego z nich / á žeby- byli wybáwieni wssyscy od niemocy swoich . A zbiegáto sie theż mnostwo ludzi z mia- sth okolicznych do Jeruzálem / kthorzy przyno-

Marci . 16 .

3 . Reg : 6 .

Ioan : 10 .

Akto : 3 .

Akto : 2 .

4 .

Matth : 4 .

8 . 15 .



# Dziele.

Acto: 4.

Acto: 12.  
16.

Matth: 22.

Acto: 4.

Matth: 27.

Acto: 4.

Acto: 22.

sili chore / y od nieczystych duchow gabanec: ktorzy wssystcy bywali v zdrowieni.

Powstawssy potym Kriaze kaptanski / y wssystcy ktorzy z nim byli / z strony kacerstwa Saduceyskiego / napelnieni sa nienawisci / y poimali Apostoly / a wsadzili ie do ciemnice pospolitey. Ale Angiot Paniski w nocy otworzywssy drzwi v ciemnice / y wyswiodssy ie / rzekli: Idziecie / a stoiate / powiadacie ludziom w Koscielo wssystkie slowa zywota tego. Ktorzy to vssyslawssy / wesli na switanie do Kosciola / y nuczali.

Przyszedssy thedy Kriaze kaptanski / y ci co z nim byli / wezwali rade / y wssystkie starsze synow Isralskich: pothym poslali do ciemnice / aby ich przywiedziono. A gdy przysli slubzy / y otworzywssy ciemnice / ich nienalesli: wrociwssy sie powiedzieli / mozwiazac: Ciemnice smyc nalesli zamkniona z wielka pilnoscia / y straz stoiaca przed drzwi: ale otworzywssy / nikogosmy w niey nienalesli. A gdy vsslessi te slowa v rzedniczy Koscielni / y Kriazeru kaptanski / wochpili o nich coby sie dzialo.

A w thym przyszedl ieden / y powiedzial im / mowiac: ze oto ci mezwowie kthorescie. wsadzili do ciemnice / stoiate tam w Koscielu / nuczajac lud. Tedy sedl v rzad z slugami / y przywiodel ie des wsszego gwaltu: bo sie bali ludu / by nie byli vkamionowani. A przywiodelssy ie / postawili w radzie. Thedy ich spychalo Kriaze kaptanski / mowiac: Rozkazuiac rozkazalismy wam / byscie nie wchylili w tym imieniu: a otho napelniliście Jeruzalem nauka wasza / y chcecie przywiesc na nas krew tamtego czlowieka.

Odpowiadaiac tedy Piotr y Apostolowie / rzekli: Trzeba wiecey Bogu byc poslusnym niz ludziom. Bog oycow naszych wskrzesil Jezusa / ktoregoscie wy zabili / zawiesiwssy na drzewie. Tho Kriaze y tego zbawiciela Bog / wywysissel prawica swa / aby byta dana pokuta ludu Isralskiemu / y grzechom odpuszczenie / a my iesthesmy swiadkowie tych slow / y Duch swietly ktorego dal Bog wssystkim kthorzy mu sa poslusni.

To gdy vsslessi / krailo sie im serce / y myslili ie zabic. Powstawssy potym ieden z rady Pharyzeusz / imieniem Gamaliel / dokthor zakonny pocinow v wssystkiego ludu / kazal na chwile ludu y Apostolom precz wystapic / pothym rzekl do nich: Mezwowie Isralscy / pilnie rozwascie cobyście mieli czynic z temi ludzmi. Abowiem przed temi dni / byl Theodas / powiadaiac sie thez byc cym: do kthorego przystalo mezwow okolo czterzech set / ten zabit iesth / y wssystcy co mu wierzyli rozsposyli sie / y w niwecz sie

obrocili. Po nim byl Judas Galileyczyk cza su onego gdy byl popis / ten tez obrocit byl za soba lud / ale y ten zginat / y wssystcy ilekolwiek mu ich przyzwolito / rozpierzchneli sie. Atthak y theraz wam powiadam / odskapcie od tych ludzi / a dajcie im pokoy: bo iezlic z ludzi iest ta rada abo sprawa / rozchwieciec sie: ale iestlic z Boga iesth / nieba dzieci mogli ie zepsowac / byscie lepak niebyli w tym nalezeni zebyscie sie Bogu przeciwwili. A pozwolili mu.

Wezwawssy thedy Apostolow / vbiwssy ie / zakazali aby nie mowili w imie Jezusowo / y puszcili ie. Tedy oni sli z radością od oblicznosci oney rady / ze sa godni nalezeni / aby cierpieli zelizwoac dla imienia Jezusowego. A nieprzestawali na kody dzien w Koscielo y przy domiech nuczajac y opowiadac Chrystusa Jezusa.

## Cap: 6.

Szczepan po obraniu siedmi Diakonow przed dydy oskarzon.

**M** tamte dni / gdy sie mnozyla liczba zwolennikow / stalo sie smranie Grekow przeciwno zydom / z tego ze gardzili wodami ich w powszednim posługowaniu: Tedy zezwawssy ona dwanaście wielkos zwolennikow / rzekli: Nie slusna rzecz iesth / zebysmy mieli my opuscic slowo Boze / a poslugowac stotom. A tak wybacza cie bracia / miedzy wami mezwow siedm z dobrym swiadcetwem / pełne Duchu swietego y madosci / ktore postanowimy nad to praca. A my / modlitwy y kazania slowa pilni bedziemy. A podobala sie ta rzecz wssystkiemu zboru. Tedy obrali Szczepana meza pełnego wiary y Duchu swietego / y Silipa / y Prochora / y Nikanora / y Tymona / y Parmene / y Nikolaja przychodnia z Antyochiey. Te postanowili przed oblicznoscia Apostolska / a modlac sie wlozyli na nie ręce. A slowo Boze roslo / y barzo sie mnozyla liczba zwolennikow w Jeruzalem y wielka tuscza kaptanow byta poslusna wierze.

Ale Szczepan bedac petentaski y mocy / czynil cuda y znamiona wielkie miedzy ludem. A powstali potym niektorzy z Boznice / ktora zowa Libertynska / y Cyreneska / y Alexandrynska / y z tych ktorzy byli z Cylicyey y z Azzey / gadaiac sie z Szczepanem: a nie mogli sie przeciwic madosci y Duchowi ktory mowil. Tedy podwiedli meze ktorzyby powiadali iz go vsslessi a on mowil slowa bluznierskie / przeciwno Moizekowi

y Bogu.

Lucas: 13

Malach: 1  
Matth: 15  
Acto: 9.

Matth: 23  
Acto: 4.  
Matth: 5

Isaie: 40

Exodi: 11

1. Timo: 3

Apoea: 2

Nume: 23

Acto: 1.

1. Timo: 4

2. Tim: 1

Lucas: 21

Matth: 26



## Apostolskie.

y Bogu. Poruſyli tedy lud / y ſtarſſe / y Do-  
kthory zakonne / a zbiegſy ſie porwali go /  
y przywiedli iſ do rady / y poſtawili faſzywe  
ſwiadki / ktorzyby mowili: Then cztowiek  
nie przeſtawa mowic ſlow ſluznierſkich /  
przeciwno mieſcu temu ſwietemu / y prze-  
ciw zakonowi. Boſmy ſlyſeli gdy on mo-  
wit: Jſ Jezus Nazaranſki ten ſkazi to mie-  
ſce / y odmieni podania kthore nam podal  
Moizeſ. A patrzac pilnie nań wſyſcy kto-  
rzy ſiedzieli w radzie / widzieli oblicze iego /  
iako oblicze Angielskie.

### Cap: 7.

Szczepan po długim ſtarych tajemnic powiada-  
niu / maſta wyrzucen / ſtamiſionowan.

**A** gdy rzekło Kriſcie Kaptanſkie  
(do niego): Takli ſie to ma: A  
on rzekł: Niejowie bracia y o-  
cowie / poſluchaycie. Bog ch-  
waty wkaſat ſie oycu naſſemu.

Abrahamowi gdy był w Mezopotamiey /  
pierwey niſ mieſkał w Charan / y rzekł do  
niego: Wynidz z ſiemię twoiey / y z rodziny  
twoiey / a podz do ſiemię kthora ia wkaſe to-  
bie: Tedy wyſiedł z ſiemię Chaldayskiej / y  
mieſkał w Charan. A potym gdy umarł o-  
ciec iego / przewiodł go do they ſiemię / w  
ktorey wy teraz mieſkać. A nie dał mu  
dziedzictwa w niey / ani na ieden krot: ale  
obietcał mu ia dać w dzierſawę / y pothom-  
ſtwu iego po nim / gdy nie miał ſyná.

A mowit zaś Bog do niego: iſ bedzie ple-  
mie iego opcy w cudzey ſiemi / y w niewo-  
la ie podbię / y beda ie ſle cſtſhować przez  
czteryſtá lat / a narod ktoemu beda ſluzyc  
ia beda ſadził / mowi Pan: A potym wyni-  
da / y beda mi ſluzyc na tym mieſcu. A dał  
mu zakon obrzezowania: a eak zrodził I-  
ſaák / y obrzázat go oſmego dnia: a Iſaák  
Jakobá: a Jakob dwánaście Páthryár-  
chow.

A Páthryárchowie zayſrzac Jozeſowi  
przedali go do Egiptu / y był z nim Bog /  
y wyrwał go ze wſyſtſkich wciſtow iego /  
y dał mu iáſke y madoſć przed oblicznoſ-  
cia Pharaóna Krola Egiptſkiego / y wciſ-  
nił go. Przedniem pierwſzym nád Egi-  
ptem / y nád wſyſtſkim domem ſwoim.

Przyſedł potym głod ná wſyſtet Egipt  
y ná ſiemię Chanáneyſk / y ciſt bázno wiel-  
ki / y nie mieli pokármow oycowie naſſy. A  
gdy wſyſzał Jakob / że było zboſe w Egipt-  
cie: poſlat napierwey oycenaſe / a we wto-  
rym przyſciú poznán ieſt Jozeſ od brá-  
ciey ſwoiey / y obiawił ſie ieſt Pharaonowi  
rod iego. Poſlawſſy pothym Jozeſ / przy-

zwat Jakóbá oycá ſwego / y wſyſtke rodzi-  
ne ſwoie / w ſiedmdzieſiáthy piáci oſobach.  
Tedy ziachat Jakob do Egiptu: A v-  
máritám y ſam y oycowie naſſy. A wynie-  
ſieni ſa do Sychem / y połoſeni ſa w grobie /  
ktory kúpil Abraham zá ſrebro v ſynow Ze-  
mor ſyná Sychemowego.

A gdy ſie przybliſat cſás obietnicy / kto-  
ra był wciſnit Bog Abrahamowi / roſł lud  
y rozmnożył ſie w Egiptcie áſ náſtat inſy  
Krol w Egiptcie / ktory nie wiedział o Jo-  
zeſie. Ten podchodzac rod naſ vthrápil  
oycenaſe / áby wykłádali dziatki ſwoie / a  
żeby nie były żywione.

Thegoſ cſáſu národził ſie Moizeſ / y był  
wdzieczny Bogu / kthorego chowano trzy  
kriſtyce w domu oycá ſwego. A gdy go wy-  
toſono / wziętá go córká Pharaonowá / y  
chowátá go ſobie zá ſyná. A náuczon był  
moizeſ wſſetkíey madoſci egiptſkiej: y był  
moſzny w ſlowiech y w wciſynkach ſwoich.

A gdy mu dochodziło czterdzieſci lath /  
wpádo mu w ſerce iego / áby náwiedził brá-  
cia ſwoie ſyny Izraelowe. A gdy wyſzłat ie-  
dnego á on cierpi kſzymde / obronił go / a  
pomácił ſie zá onego kthory kſzymde cier-  
piat / zábiwſſy Egiptczyká. A mniemiat  
żeby rozumieć bracia / iſ Bog przez rece ie-  
go dáwał im zbáwienie / ale oni nie rozu-  
mieli.

Potym drugiego dnia / wkaſat ſie im gdy  
ſie wádzili / y iednal ie w pokoju / mowiac:  
Niejowie / ieſtſheſcie bracia: czemu ieden  
drugiemu beſpráwie czyni: A ten ktory kſzi-  
wde czyni bliſniemu / odpedził go / mowiac  
Ktoſ cie poſtanowił kſiaſcecie y ſedzia nád  
námi: czyli mie chceſ teſ zábić / iákoſ wciſo-  
rá zábił Egiptczyká: Ná tho ſlowo Moi-  
zeſ wciſet y był przychodniem w ſiemi Ná-  
dyáſkiej / gdzie zrodził dwu ſynow.

A gdy ſie wypelnito czterdzieſci lat / wka-  
ſat ſie mu ná puſſcey gory Synáy Angiot  
w ogniu płomiennym we kſzu. Moizeſ wi-  
dzac / dziwował ſie temu widzeniu. A gdy  
przyſtepowat chce obáczyc / ſtat ſie ieſt do  
niego gtoſ Pániſki / temi ſlowy: Ja ieſtem  
Bog oycow thwoich / Bog Abrahamow /  
Bog Iſaákow / Bog Jakobow. Zábrzaw-  
ſy Moizeſ nie ſmiał ogledowác. A rzekł  
mu Bog: Zdiym boty z nog twoich: Bo tho  
mieſce ná ktorym ſtoiſ / ſiemiá ſwiate ieſt.  
Widzac widziátem vtrápienie ludu mego  
ktory ieſt w Egiptcie / y ſlyſátem kłánie á  
wzdychánie ich / y zſtápiem ábym ie wybá-  
wit. A eak teraz podz / poſlećcie do Egiptu.

Tego Moizeſá kthorego ſie záprzeli / mo-  
wiac: Kthoſ cie wſtánowił Kriſaſceciem y  
Wodzem: tego Bog Kriſaſceciem y odkupi-  
cielem poſlat / z reká Angielská / kthory mu

Gene: 46.

Gene: 49.

Gene: 50.

Iofue: 24.

Gene: 23.

Exodi: 1.

Pſal: 104.

Exodi: 2.

Matth: 21.

Exodi: 3.

Iofue: 5.

Exodi: 2.



Exodi. 6.  
7. & 8.  
9. & 10.  
14.

Deute: 18.

Exodi. 19.  
Gala. 3.

Exodi. 32.

Roma: 1.

Iere: 7.  
Amos. 5.

Exodi. 25.  
Ebre: 8.

Iosue. 3.

Psal: 88.

3. Reg: 6.  
Asto: 17.

Isaie. 66.

Deute: 7.

Matth: 23.  
1. Cor: 1.

Ioan: 7.

Asto: 15.

Marci. 16.

nie wstazal w krzaku. Ten ie wywiol / czy-  
niac cuda / y znaki w ziemi Egiptstiey / y w  
czernonym Morzu / y na puszczy przez  
czterdzieci lat. Ten iest Moizez / ktory po-  
wiedzial synom Israelskim. Proroka wzbu-  
dzi wam Bog z braciey waszey podobnego  
mnie / tegoz sluchac bedziecie.

Ten to iest ktory byl w kosciele na pus-  
zczy z Angiotem / ktory mawiat do niego  
na gorze Sinaj / y z oycy nassemi ktory wzial  
slova zymota aby nam dal. Ktoremu nie  
chcieli byc poslusni oycowie naszy / ale zgar-  
dzili / y odwrócili sie sercy swoimi do Egi-  
ptu / mowiac do Aaron: Wezy nam Bo-  
gi ktoryzby sli przed nami: bo Moizezowi  
temu ktory nas wywiol z ziemi Egipt-  
stiey / nie wiemy co sie stalo. A wezynili ciel-  
ca w tamte dni / y ofiarowali ofiare batwa  
nowi / y kochali sie w wezynkach iak swoich.

A Bog odwrócil sie / y wydat ie aby sluz-  
li rycerstwu niebieskiemu / tak iako napisal  
no iest w kriegach Prorockich: Izażecie  
mi ofiarowali zupetne y trwaue ofiary  
przez czterdzieci lat na puszczy / domie Is-  
raelskim: A przyteliacie przybytek batwana  
Molocha / y gwiazdy Boga waszego Rem-  
fani / y figury ktorychecie naczynili / a by-  
scie modle im czynili. A zaprowadze was  
za Babilon. Przybytek swiadectwa byl  
z oycy nassemi na puszczy / iako sprawil im

Bog mowiac do Moizeza: aby ty wezynil  
podlug krztaku ktory widzial. Ktorey wia-  
dzy oycowie naszy wnieśli ty z Jezusem do  
dzierzawy Poganstiey / ktore wygnat Bog  
od oblicza oycow naszych / aż do dni Dawi-  
dowych / ktorey natazi laska przed Bogiem /  
y prosil zeby nalazi przybytek Bogu Iako  
bowemu. A Salomon zbudowal mu dom.  
Ale naywyszy nie miesta w budowa-  
nych reka / Iako Prorok powiada: Niebo  
mi iest stolcem: a ziemia podnosskiem nog  
moich. Coż mi za dom zbudiecie mowi  
Pan: albo ktore iest miejsce odpociwania  
moiego: Iaz nie reka moja tego wyslyskie-  
go wezynila.

Thwardy krzycze / a nie obrzezanych  
sercy vssy / wyscie sie zawaydy Duchowi S:  
sprzeciwili / iako oycowie waszy / thak y wy.  
A ktorego Proroka nie przesladowali oyc-  
cowie waszy: A pozabiali te / ktorey opo-  
wiadali o przysci sprawniedliwego: Kto-  
regoscie wy teraz zdraycami y mejoboyca-  
mi byli / ktoryscie wsieli zakon z rzadze-  
nim Angielskim / a nie strzegliście go.

Stysiac to krailo sie im serce ich / y zgrzy-  
tali na zebami. A on bedac pelen Duchu  
swietego / pilno patrzac w niebo / widzial  
chwalę Boga / y Jezusa stojacego na pra-  
wicy mocy Bozey. A rzekl: Oto widze nie-



biosa stworzone / y Syna cztowieczego a  
on sboi na prawicy mocy Bozey. A (oni)  
krzyknawssy glosiem wielkim / zatkali sobie  
vssy / a iednostaynie sie nań oborzyli. A wy-  
rzućiwssy go z miasta / wtamionowali: a  
swiadowie zlozyli byli sathy swoje v nog  
miodziencia co ty zwano Saulus. A kamio-  
nowali Szczepana wywaiacego Boga /  
y mowiacego: Panie Jezusie / przymy du-  
cha moiego. A poklekawssy na kolana /  
wotal glosiem wielkim / mowiac: Panie /  
nie poczytaj im tego za grzech. A gdy tho  
wymowil / zasnal w Panie / a Szawel tez  
pozwalal na smierc iego. A Saulus byl  
przyzwalaacy ku smierci iego.

### Cap: 8.

Po przesladowaniu wolennikow y pogrzebie Szczepa-  
panowym Filip Simonu Cjarnorzejskim / y podstar-  
biego Krolowej Murzynstiey ku wierze nawrocil.  
Przeio Piotr i Janem do poganow posli.

**N** Stalo sie w ondzien przeslado-  
wanie wielkie w kosciele / k-  
ry byl w Jeruzalem / y rozpierz-  
chneli sie wssy thcy po krainach  
zydowskich / y Samariyskich /  
procz Apostotow. Opatrzyl tedy Szczepa-  
na mejoboyce Bogoboyni / y wezynili placz  
wielki nad nim. A Szawel pustofyl tez to  
sciot: chodzac po domiech / y biorac gwa-  
tem meze y niewiasty / dawal do ciemnice.  
Tedy ci co sie byli rozbiegli / chodzili kazac  
slovo Boze.

A Filip wssedssy do miasta Samariey /  
opowiedzial im Chrystusa. A sluchaty pil-  
nie tego tussze co im Filip powiadal ie-  
dnostaynie sluchaiac y widzac cuda ktore  
czynil. Albowsem z wielu takowych ktorey  
mieli duchy nieczyste / wychodzili krzyczac  
wielkim glosiem. Wiele tez Paralizem zara-  
zonych / y chromych / zdrowie bralo. Przet-  
stala sie radość wielka w onym miescie.

A nieialki mazi imieniem Simon ktory

przed

Psal: 57.

Leuiti: 24.  
1. Reg: 21.  
Matth: 23.  
Asto: 22.  
Psal: 30.  
Luce: 23.  
Luce: 23.

Asto: 13.  
1. Tim: 4.  
1. Tim: 5.  
1. Tim: 1.

Matth: 10.

Deute: 29.

Matth: 10.

Gene: 21.  
Asto: 9.  
22 & 24.  
1. Cor: 15.  
Gala: 1.  
Asto: 11.

Marci. 11.  
Asto: 5.



# Apostolskie.

Acto: 13. przed tym był w mieście Czarnokrzem-  
kiem / zwodząc lud Samaryjski / powiada-  
jąc o sobie że był niejakim wielkim: którego  
słuchali wszyscy od najmniejszego do naj-  
większego / mówiąc: Choć jest moc Boża /  
która zowa wielka. A pilnie go słuchali /  
przeto iż ie był przez niematy czas Czarno-  
kremśka nauka zmamit. Atak gdy uwierzyli  
Filipowi gdy kazał o królestwie Bożym / a  
w imię Jezusa Chrystusa / krzczono me-  
ze y niewiasty: tedy y sam cheż Simon wwie-  
rzył: a gdy się okrzył / trzymał się Filipa.  
Widząc też znaki y mocy wielkie które się  
działy zretwidawszy prawie dziwował się.  
A gdy usłyszeli Apostołowie którzy byli  
w Jeruzalemi / iż przyjechał Samaria słowo  
Boże / posłali do nich Piotra y Jana. Kto-  
rzy gdy przysli / modlili się za nimi / aby  
wzięli Ducha świętego. Bo iesseże był na-  
jadnego z nich nieprzyszedł / iedno tylko  
byli okrzyżeni w imię Pana Jezusa. Theby  
wskazywali na nie rece / y brali ducha świe-  
tego.  
A gdy wyrzucił Simon / iż przez kłódzie-  
nie ręk Apostolskich / dawał był duch świe-  
ty: przyniósł im pieniądze / mówiąc: Day-  
cie mi też tę moc / że na kogo bych kłowie-  
m to żył rece / aby brat ducha świętego. Ale Piotr  
rzekł do niego: Pieniądze twoje niechay  
bada z toba na zadržanie / żeś tak nminat  
aby dar Boży mógł być kupion za pienia-  
dze. Niemasz ty części ani losu w tchey mo-  
wie. Abowiem serce twoje nie iesłh prawe  
przed Bogiem. Atak czyn pokute z tchey zto-  
ści twojej / a pros Boga / owabyć sta by-  
ła odpuszczoną ta myśl serca twojego. Abo  
wienia widze / żeś ty iest w żolci gorzko-  
ści / y obowiascenięprawości. Odpowia-  
dając Simon / rzekł: Modlcie się wy za  
mna do Pana / aby na mnie nie nie przysło  
z tych rzeczy któreście powiedzieli. A oni  
świadczywszy y powiedziawszy słowo Pań-  
skie / wracali się do Jeruzalem / y w wielu  
krainach Samarykańskich kazali Ewange-  
lium.



Angiot lepat Pański mówił do Filipa /  
temi słowy: Wstań / a idź ku południu / na  
one drogi która bieży od Jeruzalem do Ga-  
zy miastu / ta iest pusta. A wstawyś bedz.  
A oto / Murzyn rzeźnic / Drzednik Kan-  
daciey Królowey Murzynskiej / który był  
przełożonym nad wszystkichimi starby tchey /  
przyszedł był modle czynić do Jeruzalem  
y wracał się zaś siedząc na wozie swoim / a  
czytał Izaiasza Proroka.  
A rzekł duch Filipowi: Przysp / a przytacz  
się do tego wozu. Przybieżawszy tedy Fi-  
lip / usłysz go czytając Izaiasza Proroka /  
y rzekł: Co mniemasz rozumieśli tchey co czy-  
taś? A on mu rzekł: A iako moge rozumieć  
iesliby mi tchey nieokazał? A prosił Filipa  
aby do niego wsiadł y siedział z nim. A mie-  
sce pisma onego które czytał / to było. Jako  
owca wiedzion iest na zabicie: y iako baran  
nie przed tym co go strzyje / bez głosu / tak  
nie otworzył ust swoich. W poniżeniu sad-  
iego wywyżsion iest. Rodzenie tego kto wy-  
słowi: Abowiem ziethy będzie z ziemi ży-  
wot tego. Odpowiadając on rzeźnic Fi-  
lipowi / rzekł: Prossie cię / o kim to Prorok  
mowi: o sobie / czy o kim inszym?  
Tedy otworzywszy Philip usta swoje / y  
począwszy od tego pisma / kazał mu o Jezu-  
sie. A iadąc w drodze / nadiachali niejaką  
wode: y rzecze on Trzebieńiec: Oto woda /  
coś na przekąsienie abyś mie niemiął okrzyć.  
Tedy rzecze Filip: Jesliś wierzyś / z zupeł-  
nym sercem / godzi się. A on odpowiadając  
rzekł: Wierze że iesłh synem Bożym Jezus  
Chrystus. Potym kazał stanąć wozowi: y  
wstąpili obadwa do wody / Filip y Trzebie-  
niec / y okrzył go. A gdy wysli z wody /  
Duch Pański porwał Philippa / y niewi-  
dział go wiecey Trzebieńiec. A iachł swa  
droga z radością. A Philip należon iest w  
Azocie / a chodząc kazał wszystkim mi-  
astom / aż przyszedł do Cezaryey.

## Cap: 9.

Saulus Panu Chrystusa przesładował nawrocon y  
okrzycon Chrystusa wyimawa / Sydowskich zdra-  
d y bedz. Od Barnabasa wiedzion do Apostołow. A  
Piotr Eneasza wzdrowił / y Tabitha wskrzesił.

**A** Szawet lepat iesseże tchnąc  
pogroźki y morderstwa prze-  
ciw Zwolennikom Pańskim /  
przyszedł do Kriazecia Kaptana-  
skiego / y żądał od niego listow  
do Damasku do Bożnic: iż iesliby które na-  
stał tchey drogi meze / albo niewiasty / aby se  
związawszy przywiodł do Jeruzalem. A  
gdy iachł w drodze / przydało się że przy-

3. Reg: 8

Isaie: 53.

Luce: 24.

Acto: 10.

Acto: 11.

Acto: 8.

22. y 26.

1. Cori: 15.

Gala: 1.



## Dziele.

4. Reg: 19.  
Zach: 2.  
Matth: 25.

Akto: 2.  
16.

iechdział już tu Damaśktowi: alie natchych-  
miast otoczyła go światłość z nieba / y gdy  
padł na ziemię / wstąpił głos do niego mo-  
wiac: Sawle / Sawle / czemu mnie przesła-  
duiesz: A on rzekł: Ktoś jest Panie? A on /  
Jam jest Jezus / którego ty przesładuiesz.  
Trudno tobie przeciwko oświeceniu wier-  
ząc. Tedy on drząc y strasząc / rzekł:  
Panie co chcesz abym czynił: A Pan do nie-  
go: Wstań / a widź do miasta / tamci po-  
wiedzą / co byś miał czynić.



Danie: 7.  
10.

A oni meżowie co z nim w drodze iacha-  
li / sthali zdumiewający się / słysząc głos / ale  
nikogo nie widząc. Wstał tedy Szaweł z  
ziemi / y ochworzyłszy oczy / niczego nie  
widział. A widząc go tak za ręce / przywie-  
dli go do Damaśktu. A był tam trzy dni nie  
widząc / y nie jadł ani pił.

Akto: 21.  
22.

A był niejak zwoleńnik w Damaśktu /  
imieniem Ananiasz: tedy rzekł do niego w  
widzeniu Pan: Ananiasz. A on rzekł: Co  
woia Panie. A Pan do niego: Wstań / a  
idź na vlice ktora zowa Prosta / y szukaj w  
domu Judowym Saula imieniem z Thar-  
su / Abowiem otoc się modli. A widział w  
widzeniu / meża Ananiasza / imieniem /  
wchodzącego y kładącego nań ręce aby w-  
zrok wziął. Odpowiedział tedy Anani-  
asz: Panie / od wielum słyszał o tym me-  
żu / iako wiele złego poczynił świętym two-  
im w Jeruzalem / y tuć ma moc od Kria-  
żych Kaptanów / powiażać wszystkich kto-  
rzy wzywają imienia twego. A rzekł do nie-  
go Pan: Józ / abowiem ten jest mi naczy-  
nym wybranym: aby nosił imię moje przed  
Pogány / y Krolmi / y syny Izraelskiemi / bo  
ukazuje mu ia / iako wiele on musi cierpieć  
dla imienia moiego.

Exodi: 4.  
Iere: 1.  
Akto: 8.

Gala: 1.

Akto: 21.  
2. Cor: 11.  
Akto: 22.

Szedł tedy Ananiasz / y wstąpił do domu / y  
włożywszy nań ręce / rzekł: Sawle bracie.  
Pan Jezus mnie posłał / ten któryś się ukła-  
zał na drodze ktoraś iachał: abyś przeży-  
wał / y był napełniony Duchą świętego. A  
natchychmiast spadły z oczu jego iakoby łuski  
y wziął zós wzrok / a wstąpił oświecenie

jest. A gdy wziął potarm / posilił się.

A był z zwoleńnikami którzy byli w Da-  
maśktu przez kilka dni. A natchychmiast  
wstąpił do Bożnic / kazał o Jezusie / iż on  
jest synem Bożym. I dziwowali się wielce  
wszystcy co go słuchali / y mówili. Nie onże  
to jest który wykorzeniał te którzy wzywa-  
li tego imienia w Jeruzalem: A tu na to  
przyszedł aby je ztrepować / przywiódł  
do Kriazat Kaptanów: A Szaweł rzym  
wiecej się zmocnił / y pohanił żydy kto-  
rzy mieszkali w Damaśktu / twierdząc iż ten  
jest Chrystus.

A gdy się wypelnito wiele dni / uczynili  
Żydowie o tym radę spoteczną aby go za-  
bili. Ale obawione były Saulowi zdrady  
ich. Strzegli tedy y bronili w dzień y w noc /  
aby go zabili. Ale wzięwszy go zwoleńnicy  
w noc / spuścili go z muru / spuszczać go  
w kossu. A gdy przyszedł do Jeruzalem / po-  
kusił się z towarzyszyć ze zwoleńnikami / ale sie-  
go wszyscy bali / nie wierząc aby był zwo-  
leńnikiem.

Tedy Barnabas pojąwszy go / przywiódł  
do Apostołów / y powiedział im iako na  
drodze widział Pana / a iż do niego mówił  
y iako w Damaśktu śmieło czynił w imię Je-  
zusa. A był z nimi wchodząc y wycho-  
dząc w Jeruzalem / śmieło czyniąc w imię  
Pánstwie. Rozmawiał się też z Pogány / y  
gadał się z Greki: ale oni chcieli go zabić.  
Czego się bracia dowiedziawszy / doprowa-  
dzili go do Cezaryi / y wysłali do Tarsu. A  
Kosciół po wszystkim Żydostwie / y Gali-  
ley / y Samaryi miał pokój / y budował  
się chodząc w Boiażni Pánstwie / y počiecha-  
duchą świętego bywał napełnion.

A stało się / iż gdy Piotr obchadzał wszy-  
stki / przyszedł do świętych którzy mieszkali  
w Lidzie. A znalazł tam niejakiego czo-  
wieka / imieniem Eneasz / który leżał na to-  
żu od ośmi lat / będąc powietrzem zarażo-  
ny. A rzekł do niego Piotr: Eneasz / w-  
drow cie Pan Jezus Chrystus: wstań / a po-  
ściel sobie. A chudzież wstał / A wyzrzeli go  
wszystcy co mieszkali w Lidzie / y w Sáro-  
nie / y ci nawrócili się do Pana.

A w Joppen była jedna Zwoleńniczką  
imieniem Tabitha / co się wyklada Dorkas  
Tha była pełną dobrych uczynków / y iak-  
możn które czyniła. A stało się iż w one dni  
roznieśli się umarli. A teraz gdy o-  
myli / potoczyli ją w wieczerniku. A iż Lidia  
była nie daleko Joppe / zwoleńnicy wysła-  
li do niej / aby przyszedł / a przyszedł dwu me-  
żów do niego / prosił aby się nie lenił  
przychodzić do nas.

Powstałszy Piotr przyszedł z nimi. A gdy  
przyszedł / wiedli go do wieczernika / y ob-

skapili

2. Cor: 11

Iosue: 2.  
1. Reg: 19  
Gala: 2.

Akto: 21.

Psal: 2.

Matth: 9  
Marci: 2  
Luce: 5  
Ioan: 5.



# Apostolskie.

Matth: 9.  
Marci: 5.  
Luce: 7.  
8.  
Ioan: 11.

skapily go wszystkie wdowy płacząc / y wśa-  
zuiać mu suknie / y odzienia / ktore im czy-  
niła Dorkas. Kazałszy tedy Piotr wynieść  
wszystkim przez / poklekawszy modlił się / y  
obrociwszy się do ciat / rzekł: Tabitho w-  
stań. Tedy ona otworzyła oczy swoje / y wy-  
szawszy Piotra / siadła: A on dawszy jej re-  
kę podniósł ją. A wezwawszy świętych y  
wdow / okazał im żywca. A rozgłoszono się  
to po wszystkiej Joppie / y wierzyło ich wie-  
le w Pana. A stało się / iż przez wiele dni  
mieszkał w Joppie w niektorego Symona  
skornika.

## Cap: 10.

Angiot Boży wez Korneliusza / ktorzy posłał do  
Piotra / ktory przez widzenie nauczył sied do Korne-  
liusza / y nawroconego ze wszystkich cielec odwrócił.

Ecclesi: 3.  
7.  
Ecclesi: 35.

**A**l theż jeden mąż w Cefaryey /  
imieniem Kornelius / Sernik  
w Koście kłora zowa Włosta /  
nabożny y bogobożny ze wszyst-  
kim domem swoim / ktory roz-  
dawał wielkie iatmużny ludu / y zawo-  
dy sie Bogu modlił: Ten widział w widzeniu i-  
wne / iakoby o dziewiaty na dzień godzi-  
nie / Angiota Bożego do siebie wchodzące  
go / y mówiącego k sobie / Korneliusz: A  
on patrząc nań / zdiethy strachem / rzekł:  
Ktos jest Panie: A on rzekł mu: Modlit-  
wy twoje / y iatmużny twoje / wstąpiły na  
pamięć przed oblicznością Boga: A ch-  
teraz posli / mże do Joppy / y przyzow nie-  
iakięgo Symona / co ty przeżywaia Piot-  
rem. Ten ma gospode w Symona niektore  
go skornika / ktorego dom jest nad morzem  
ten ci powie / coć trzeba uczynić: A gdy od-  
szedł Angiot ktorzy mówił do niego / wez-  
wał dwu cielecników swoich / y żołnierza  
bogobożnego / z tych ktorzy pod jego mo-  
cą byli. Ktorem gdy rozpowszedziat wszyst-  
ko / posłał je do Joppen.

4. Reg: 4.  
Matth: 6.  
Luce: 6.  
Leuiti: 11.  
Deute: 14.

A nazajutrz gdy oni na drodze / y  
przysiężali się do miasta / wstąpił Piotr na  
wierzchnie mieszkanie / aby się modlił / oko-  
ło szóstej godziny. A gdy tak stał / chciał theż  
cz- wstąpić. W tym gdy oni gotowali / przy-  
padło nań zachwycenie rozumu: y wyrzał  
niebo otworzone / y zstępniace iakieś na-  
czynie iakoby przedzieradło wielkie / za cz-  
terzy końce że ie spuszczaia z nieba na zie-  
mie / w ktorym były wszystkie zwierzęta o  
czterech nogach y robactwa czotgathne  
ziemskie / y prastwa niebieskie. A stał się  
głos do niego: Wstań Piotrze / Zabijaj  
iedz. Tedy Piotr rzekł: Ochowaj tego Pa-  
nie / boćciem nigdy nie jadł żadney rzeczy

pospolitey y nieczyste. A głos zasie powto-  
re do niego: Co Bog oczyścił / tego ty pos-  
politym nie zow. A to się stało po trzy kroć  
Potym natychmiast wzięte jest naczynie  
do nieba.

A gdy Piotr rozbiierał the sam w sobie /  
coby to było za widzenie: Oto meżowie ci  
co byli posłani od Korneliusza / stali do  
Symonowego / stali w drzwi. A zawoła-  
wszy pytali iesliżby Symon co y przeżywa  
no Piotrem / miał tham gospode. A gdy  
Piotr wysł o onym widzeniu / rzekł donie-  
go duch: Oto cie szukaia trzey meżowie. A  
tak wstań / a zeyd / idź z nimi nic nie wot-  
piac o tym / zem ia ie posłał: Zstąpiwszy te-  
dy Piotr do meżow / rzekł: Otem ia jest ten  
ktorego szukaie / co za przyczyna iesł dla  
ktoryesćie przysli: Tedy oni rzekli: Kor-  
nelius Sernik / mąż sprawiedliwy y bogo-  
bożny / y świadectwo dobre mający od ws-  
stkiego narodu żydowskiego / odpowied-  
ział od Angiota świętego / aby cie przyz-  
wał do swego domu / y słuchał słowa od cie-  
bie. Tedy ie wiodł do siebie y przyiał do  
gospody.

A na zaiutrz wstawszy siedł z nimi: a  
niektorzy z braciey z Joppe / sli z nim. A  
drugiego dnia wssedł do Cefaryey. A Kor-  
nelius czekał ich / zezwawszy k sobie powi-  
nowatych y przyrodných przyiacioli swoich  
A stało się / gdy wszedł Piotr / wyszedł prze-  
ciw niemu Kornelius / y padłszy w nog ie-  
go dat mu chwata. Ale Piotr podniósł go /  
mówiac: Wstań / y iaciem sam iest cztowie-  
kiem. A gadaiać z nim wssedł / y nalażł ich  
wiele ktorzy się byli zeszli / y rzekł do nich:  
Wy wiecie iako rzecz mierziona iest me-  
wi żydowskiemu / przytaczyc się albo przy-  
ść do cudzoziemca: aleć mi wśazał Bog a-  
bych żadnego cztowieka pospolitym / albo  
nieczystym nie powiadał / przetoż bes wss-  
go wotpienia przyszedłem przyzwany. Py-  
tam tedy dla ktorej przyczyny wezwaliście  
mnie?

A Kornelius rzekł: Jako dzia czwart-  
dzień / aś do they godziny / modlitę się o  
dziewiaty godzinie w moim domu: alic  
oto mąż stał przedemna w białym odzie-  
niu / y rzekł: Korneliusz wysłuchana iesł  
modlitwa twoia / y iatmużny twoje wss-  
mnione sa przed oblicznością Boga. Prze-  
to posli do Joppy / a przyzwij Symona co ty  
przeżywaia Piotrem / then ma gospode w  
domu Symona skornika nad morzem. Te-  
dy ia wnet posłałem do ciebie: a tyś dobrze  
uczynił / ies przyszedł. Oto teraz my wss-  
scy przed oblicznością twoia iesłmy goto-  
wi słuchać / wszystkich rzeczy ktore tobie sa  
przykazane od Pana.

Matth: 15.  
Roma: 14.  
Titum: 1.

Gene: 19.  
24.  
1. Petri: 4.  
Aho: 12.

Aho: 14.  
Apoca: 19.  
22.

Exodi: 23.  
Deute: 7.



## Dziele.

Roma: 2.  
Ephē: 6.  
Colo: 3.  
Isaia: 36.

Akto: 2.  
Philip: 2.  
Matth: 4.

Isaia: 61.

Isaia: 43.

Luce: 24.  
Ioan: 21.  
Matth: 28.

Isaia: 43.  
E: 53.  
Iere: 50.  
Danie: 9.  
Akto: 2.

Akto: 3.

Otworzywszy Piotr wstąpił swoje / rzekł: W prawdzie tego doznał / iż Bog nie przymiie person: ale w każdym narodzie / kłhory sie go boi / y czyni sprawiedliwość / iest mu wdzięczny.

Stowo poslat Bog synom Iśraelskim / o powiadać pokoy przez Jezusa Krystusa: ten ci iest wssytkiego stworzenia Panem. Wy wiecie / ktore sie stalo iest slowo po wssytkim żydowstwie: bo począwszy od Galiłeey / po krzcie ktory kazat Jan / Jezusa z Nazareth / iako go Bog pomazał Duchem swietym y mocą / ktory chodzil dobrze czyniac / y uzdrawiac wssytkie scisnione ode diabla / iż byl Bog z nim. A my iesthesmy świadkami wssytkich rzeczy / ktore czynit w krainie żydowskiej y w Jeruzalem / ktore o ni zabili obiesiwszy na drzewie. Tego Bog wskrzesil trzeciego dnia / y obiawil a oznaymit go nie wssytkiemu ludu / ale świadkom nato zezadzonym od boga / nam: ktorzysmy z nim iedli y pili / pothym gdy byl zmarthwych wstat. A przykazat nam powiadać to ludu / y świadczyć / iż on iest ktory postawionym iest od boga sedzia żywych y umartych. Temu wssyscy Prorocy świadectwo dawają / iż odpuszczenie grzechow wezma przes imie iego / wssyscy ktorzy weń wierzą.

Jesze tych slow Piotr domawiat / z stopit Duch swiety na wssytkie ktorzy sluchali slowa. A zumieli sie ci co z obrzezanych y wierzyli / kłhory byli przysli z Piotrem / iż y na pogány iaska Duchu swietego wylana iest. Abowiem sluseli ie a oni mówią ięzyk mi / y że chwala Boga. Tedy odpowiedział Piotr: Jzaskto wody zabronić może / aby nie byli okrzeczeni ci ktorzy Duchu swietego wzięli iako y my? A kazat ie okrzcić w imie Pana Jezusa Chrystusa. Tedy go prosili aby miejskat v nich przez kilka dni.

### Cap: II.

Żydom nawroconym Piotrze powiada widzenie / wolemnicy sie rozesli / Agabus prorok głod przysly opowiada.



Sluseli to Apostolowie / y bracia ci ktorzy byli w żydowstwie że thez y pogani przyieli slowo Boze. A gdy Piotr przyszedł do Jeruzalem / zapierali sie przeciwko niemu / ci ktorzy byli z obrzezania (wierzyli) mówiac: Czemus chodzil do meżow nie obrzezanych / y iadles z nimi?

Exodi: 23.  
Deute: 7.

Akto: 10.

Począwszy tedy Piotr / powiadał im porzadek / mówiac: iam byl w mieście Joppe modlac sie / y widziałem w zachwyceniu myśli moiey widzenie / z sthepuiace iakies

naczymie iakoby przesćieradło wielkie / ano ie za czterzy kracie spuszczaia z nieba / y przyslo aż do mnie. Na ktore patrzaiać obaczaiem / y wyszatem zwierzęta ziemskie o czetrzech nogach / bestye / y robactwa / y praststwo niebieskie. Wssyatem thez y głos ku mnie mówiac: Wstani Piotrze / bly / a iedz / A iam rzekł: Niatki Panie: bo nie pospolitego albo nieczystego nie wesslo w wstąpić moie. A odpowiedział mi głos powtorze z nieba: Co Bog oczyszcil / thy pospolitim nieżow. A to sie stalo po trzy kroć / y wzięthe sa zaśie wssytkie rzeczy do nieba.

Alić wnet trzy meżowie stali w domu w kłhorymem byl: posłani z Cesaryey do mnie. A rzekł mi Duch / abym ssedł z nimi nie nie watpiac. Szli tedy ze mna y ci ssedł bracia / y wesslismy do domu onego meża. Tedy nam powiedział iako widział Angiota w domu swoim / stojącego y mówiącego do niego: Pošli do Joppy / y przyzwii Symoná co y przezycwaa Piotrem / ten ci powie slowa / z ktorych zbawion bedzies ty y wssytek dom twoy. A gdy poczat mówić: zstapit Duch swiety na nie / iako y na nas z przodku. A wspomnialem na slowo Pańskie / iako wiec mówil: Janci krzcił woda / ale wy bedziecie okrzeczeni Duchem swietym. Ponieważ że też iaska dat im Bog / iako y nam ktorzysmy wwierzyli w Pana Jezusa Krystusa / ia czymże byl / żebych mogli zabronić Bogu: To wssyshawy w milnelli / y chwalili Boga / mówiac: Tedy y poganom dat Bog pokute ku żywotowi.

Oni lepat ktorzy sie byli rozpierzchneli / przed wssikiem kłhory sie dział od smierci Szczepanowey / przysli aż do Pheniki y Cypru y Antyochiey / nikomu nie powiadaiać slowa / iedno samym Żydom. A byli nie ktorz z nich meżowie z Cypru / y z Cyreny / ktorzy gdy wessli do Antyochiey / mówili y do Grekow / opowiadaiac Pana Jezusa. A była reká Pańska z nimi / y wielki poczet wierzacych nawrocil sie do Pana.

Przysla potym powiesć do wssu kościoła ktory byl w Jeruzalem / o tych rzeczach: Tedy posłali Barnabasa aż do Antyochiey. Ktory gdy tham przysedł / y wyszkat iaska Boza / rozradował sie y napominat wssytkie / aby w przedsiwzięciu sercá (swego) trwali przy Panie. Abowiem byl maż dobry / y pełen Duchu swietego y wiary: A przybyła wielka tłuszcza Panu. Szedł potym skad do Tarsu / aby ssukat Saula / ktorego nalezssy / przywiódł do Antyochiey. A miejskali tam cały rok w kościele / y nauczali tłuszcza wielka / tak iż nápierwey w Antyochiey nazwani byli zwolennicy Arzedciánmi.

Leuiti: 11.  
Deute: 14.

Akto: 10.

Akto: 2.

Akto: 1.

Akto: 8.

Akto: 13.

Akto: 7.



## Apostolskie.

**A** w one dni/ przysli z Jeruzalem Pro-  
rocy do Antyochiey/ y wstawy jeden z nich  
imieniem Agabus/ oznaymowal przez Du-  
cha ze miał przysc wielki głod na wssysthet  
okrag ziemie/ Ktory sie stat pod Klaudius-  
sem Cesarzem. A zwolennicy kazdy wedle  
przemozenia swego/ vmylili/ aby poslali  
tu posludze braciey mieszkajacey w ydow  
stwie: co y wezynili/ poslowsy do skharszych  
przez rece Barnabasa y Saula.

### Cap: 12.

Herod na Apostoly wazac Jakuba zabil. Piotra  
wsadził w kłoty przez Angiota wywiezion. A Herod  
w Cesarycy bedac od Angiota starany idecht.

**E** gos czasu poslat Krol He-  
rod zastepy/ aby wdreczyt nie-  
ktore z zboru. A zabil Jakuba  
brathá Janowego mieczem.  
Potym widzac ze sie to podo-  
bato ydom/ vmyślił poimac y Piotra. A by-  
ly dni Przasne. Ktorego poimawsy/ wsad-  
zil do ciemnice/ y poruczyl go po czterzy  
kroc czterzem żołnierzom aby go strzegli/  
chcac go po wielkiej noci wwieśc ludu: cho-  
wano tedy Piotra w ciemnicy. Ale bywata  
wstawiczna modlitwa od kościotłá do Bo-  
gá za nim. A gdy go miał Herod dáć wy-  
wieśc/ tamteyze noci spat Piotr miedzy  
dwieiná żołnierzmi/ strepowany dwieiná  
táncuchy/ á skhrozowie przede drzwiami/  
strzegli ciemnice.

**A** oto Angiot Páński stánat/ y swiátośc  
roswiecila sie w ciemnicy/ y vderzowsy Pio-  
tra w bok obudzil go/ mowiac: Wstáń co  
rychley/ thedy opadly táncuchy z rak iego.  
Potym rzekl Angiot do niego: Opász sie á o-  
buy sie w vbranie twoie. A wezynil tak: Te-  
dy mu rzekl: Obwin sie odzienim swoim á  
idź za mna. A wyszedowsy násladowal go/ y  
niewiedziat by tho od prawdy bylo/ co sie  
dzialo przez Angiota: bo mniemat zeby wi-  
dzenie widziat. A gdy inż przessi pierwsza  
y wtchora straz/ przysli do zelazney brony.  
Ktora wiedzie do miastá/ á thá sie im samá  
otworzyla. Wyszedssy przessi tedne vlice/ á  
nátychmiast odssedi Angiot od niego.

**T**edy Piotr przyszedssy k sobie/ rzekl: Te-  
raz wiem po prawdzie/ iż poslat Pan An-  
giotá swego/ y wyrwat mie z reki Herodo-  
wey/ y ze wsego oczekáwánia ludu ydow-  
skiego.

**O** baczywssy sie/ przyszedl do domu Má-  
ryey máthki Janowej/ kthorego zwano  
Márkiem/ gdzie sie ich bylo niemáto zebra-  
to/ y modlili sie. A gdy zakótálat we drzwi  
v wroth/ wybiezala dzieweczka imieniem

Rode/ aby sie dowiedziatá. Poznawssy ce-  
dy glos Piotrow/ od radości nie otworzy-  
la wrot/ ále bieżawsy do domu/ dáta znać  
ze Piotr stoi przed wroty. Ale oni rzekli do  
niey: Szaleiesz. A ona twierdziła iż tak jest.  
Tedy oni mowali: Angiot ie° jest. A Piotr  
przedsie kolatat. Potym otworzowsy drz-  
wi/ wyszeli go/ y zumieli sie. A inawssy te-  
dy na nie reká zeby milczeli/ powiedziat im  
iako go Pan wywiódł z ciemnice. A rzekl:  
Powiedzcie te rzecż Jakobowi y braciey. A  
wyszedowsy ssedi na ine miejsce.

**A** gdy bylo we dnie/ bylo nie máte zámie-  
śńanie miedzy żołnierzmi (okrag thego) co  
sie bylo státo z Piotrem. Herod lepat pyta-  
iac sie o nim/ gdy go nienálazł/ wezyniowsy  
dowiadowanie o strożach/ kázat ie wiesc  
á wyiáchwssy z ydow skhwa do Cesaryey/  
tam mieszkal. A gniemat sie w ten czas ná  
Tyriyczki y Sydoniczki. Tedy oni iedno-  
skhaynie przysli do niego/ y námowiowsy  
Blástusa/ ktory byl Podkomorzym Krolow-  
skim/ zádalí pokoiu/ przetho iż ich kráiny  
mialy pożywienie od niego.

**P**ewnego dnia vbrawssy sie Herod w  
Krolowskie sáthy/ vsiadł ná Krolowskim  
Máiestacie/ y czynil rzecż do nich. A lud  
záwotat: Boże glosy/ á nie cztowiecze. Tedy  
nátychmiast vderzyl go Angiot Páński/  
przeto iż nie dat cci Bogu: z skhoczony od  
chrobactwa zdechł.

**A** slowo Páńskie roslo y mnożyto sie. Bár-  
nabasz they Páwet/ wrocili sie z Jeruzá-  
lem/ wypelniwssy poslugę/ wstawssy k so-  
bie Janá ktorego przezywano Márkiem.

### Cap: 13.

Páwet y Barnabasz wezwáni od Boga ná to aby  
kazali poganom/ w Cyprze y w Antyochiey Christus-  
sa opowiadat/ dla czego ydowie przeciwo un po-  
wstali.

**A** byli w kościele kthory byl w  
Antyochiey/ Prorocy/ y Dok-  
torowie/ miedzy kthoremi byl  
Barnabasz y Simon/ co ij prze-  
zywano Czarnym/ y Lucius  
Cyrenesski/ y Manáhen/ ktory byl Herodá  
Tetrarchi spolny wychowániec/ y Száwet.  
A gdy tak ci sluzyli Panu/ y poscili sie/ rzekl  
im Duch swiety: Odlaczcie mi Barnaba-  
sa y Szawta ná the spráwe ná kthoram ie-  
obrat. Thedy poszczac sie/ y modlac/ y kła-  
dac ná nie rece/ puscili ie. Oni tedy bedac  
posláni od Duchá swietego/ sli do Seleu-  
cyey/ y stámted puscili sie morzem do Cy-  
pru. A gdy przyiáchali do Saláminy/ opo-  
wiadali slowo Boże w bożnicách ydow-  
skich. A mieli też Janá ná posludze.



# Dziele.

|           |  |  |            |
|-----------|--|--|------------|
| Exodi. 7. | Schodziwszy tedy wssystek wysp aż do           | nie jest dostojen rozpiac botow na nogach.   | Matth: 20. |
| 8.        | Páfu/ nálezi niektorego meza Czarnokrie        | Mezowie brácia/ synowie rodu Abrahá          | Matth: 49. |
| Akto: 8.  | znika fatesnego Proroka żydowina/ ktore        | morego/ y ktorzy z was boia sie Boga/        | Matth: 5.  |
|           | mu imie bylo Baryehu/ ktory byl przy Sta       | wam slowo zbawienia tego poslane jesth.      | Luce: 2.   |
|           | roście Sergiusu páwle mezu baczynym.           | Abowiem ci co mieszkali w Jeruzalem/ y       | Luce: 35.  |
|           | Then przyzwamshy Bárnabassá y Saula/           | Kriazeta te/ nie poznawshy go/ y glosow      |            |
|           | žadat slysec od nich slowo Boze. Ale przeci    | Prorockich ktore na kazda sobbore czyta      |            |
|           | wit sie im Elimás czarnokrieznik/ bo sie       | waia/ osadzishy wypelnili/ a nie nalazw      |            |
|           | tak wyklada imie iego/ chcac odwieśc Sta       | shy w nim zadney przyczyny smierci/ prosili  |            |
|           | roste od wiary. Tedy Száwel co y tez Páw       | od Pitata/ aby go zabili. A gdy skonczyli    |            |
|           | tem zowa/ nápełniony Duchá swiete/ pá          | wssystko co o nim napisano bylo/ ziawshy     |            |
|           | trzac pilnie nań/ rzekt: O synu Diabelski      | go z drzewa/ wlozili do grobu. A Bog wz      |            |
|           | petny wsselkley zdrady/ y wsselakley fates     | budzil go z martwych trzeciego dnia: Kto     |            |
|           | nosci/ nieprzyacielu wsselkley spráwiedli      | rego widzieli przez wiele dni/ ci ktorzy po  |            |
|           | wosci/ iesseze nie przestawshy wyracac         | spotu z nim przysli z Galileiey do Jeruzá    |            |
|           | pánstkich drog prostych: A teraz orho reká     | lem/ ktorzy aż do tychmiasť sa swiádkami     |            |
|           | pánstka nád toba/ a bedziesz slepym/ nie w     | iego do ludu.                                |            |
|           | dzac slonca do czásu. A thudziesz przypádo     | A my wam opowádamy te/ ktora sie by          |            |
|           | nań zácimienie y slepota/ a chodzac to tam     | ta do oycow násslych státa obietnice/ ze ths |            |
|           | to sám słuat ktoby mu reke dat. Thedy on       | Bog wypelnit synom wássym/ wskrzešiw         |            |
|           | Stárosta wyzrawshy to co sie státo/ wwie       | shy Jezusa.                                  |            |
|           | rzyl/ dzimuiac sie náuce Pánstkiey.            | Jáko y w Psálmie wtorym jest napisano        |            |
|           | A gdy sie od Páfu przewoził Páwet y ci         | Ty iesseš syn moy/ iam cie dzia vrodzil. A   |            |
|           | co z nim byli/ przysli do Pergén w Pám         | iż go wzburzil od umartych/ ze iuż wiecey    |            |
|           | philiey. A Jan odsedshy od nich/ wrocil sie    | nie ma sie wrocic na skázenie/ chať powie    |            |
|           | do Jeruzalem. A oni chodzac po Pergén/         | dziat. Ze dam wam swiethe rzeczy wierne      |            |
|           | przysli do Antyochiey Pisideyskiey/ y wssed    | Davidowe. Przechoz y na drugim miescu        |            |
|           | wshy do Boznice w Sobbore/ siedzieli tam.      | mowi: Nie dasz swietemu twemu widziec        |            |
|           | A gdy bylo po czytaniu zakonu y Prorokow       | skázenia. Abowiem Dawid w swym rodzá         |            |
|           | poslali wrzednicy boznice do nich/ mowiac:     | iu/ gdy spráwomat (Krolestwo) woleý Bo       |            |
|           | Mezowie brácia/ iesli w was iaka mowa          | zey/ zasná/ y przytozon jest do oycow swo    |            |
|           | nápomínania do ludu/ mowcie.                   | ich/ y widziat skázenie: Ale ktorego Bog     |            |
|           | Powstawshy tedy Páwet y kinawshy re            | wzbudzil z martwych/ nie widziat skáze       |            |
|           | ka o pomilczenie/ rzekt: Mezowie Israel        | nia.   |            |
|           | scy/ y wy ktorzy sie boicie Boga/ posluhay     | A tak niech wám to bedzie wiadomo me         |            |
|           | cie: Bog ludu Israelskiego/ wybrat sobie       | zowie brácia/ iż przez thego opowiada sie    |            |
|           | oyce nássy/ y wy wyslystet lud gdy mieszkali w | wam grzechom odpuszczenie/ a to od wshy      |            |
|           | ziemi Egipthskiey/ a w ramieniu wysokim        | kich od ktorychescie nie mogli byc przez za  |            |
|           | wywiodt ie z niey/ y przez czterdzieści lach   | kon Moizešsow vspráwiedliwieni. W tym        |            |
|           | obyczáie ich cierpiat na puszczy. A potáziw    | kożdy ktory wierzy bywa vspráwiedliwion      |            |
|           | shy siedm narodom w ziemi Chanáneykskiey/      | Pátrzaycieś thedy/ by na was nie przyslo     |            |
|           | podzielit miedzy nie losem ziemi ich/ iak o    | to/ co powiedziano jest w Prorocach. Pá      |            |
|           | by we czterzy stá y piecdziesiat lach/ a po    | trzaycie gárdzicielowie a dzimuycie sie/ y   |            |
|           | tym dat Sedzie/ aś do Samuela Proroka.         | badzcie rosproseni: abowiem ia spráwe cji    |            |
|           | Od thego czásu prosili o Krolá/ y dat im       | nie za dni wásshich: spráwe ktorey wy nie w  |            |
|           | Saulá siná Eysowe/ meza z pokolenia Be         | wierzycie/ bedzieli ia wam teo powiádat.     |            |
|           | niáminowego/ przez czterdzieści lat. A         | A gdy wychodzili/ prosili aby w przyssta     |            |
|           | zrzuciwshy thego/ wzbudzil im Dawida           | Sobbore mowili im te slowa. A gdy rozpu      |            |
|           | Krolá/ ktoremu swiádectwo wydawáiac/           | sciono boznice a zbor/ slo ich barzo wiele   |            |
|           | mowit: Nalaztem Dawida syná Jeseego/           | żydow/ tych ktorzy Boga chwálili/ za przy    |            |
|           | meza podlug serca mego/ ktory bedzie czy       | chodniámi Páwtem y Bárnabassém/ kto          |            |
|           | nit wssytke woli moie.                         | rzy rozmawiaiac náwodzili ie aby erwali      |            |
|           | Z iegoż nássienia Bog podlug obietnice         | w táscie Bozey. A w drugo Sobbore málem      |            |
|           | wywiodt Israelowi zbawiciela JEZVSA/           | wssystko miásthó zesslo sie sluchac slowá    |            |
|           | przed ktorego przyscim kazat Jan/ krzesť       | Bozego. Wyzrawshy tedy tluścze oni żydo      |            |
|           | potuty wssystkiemu ludu Israelskiemu. A        | wie. byli pełni zawiści/ y odmawiali a prze  |            |
|           | gdy Jan wypelnit bieg swoy/ powiedziat:        | to worwili thym rzeczám ktore powiebat       |            |
|           | Kiem wy mnie byc rozumiecie/ nie iessem:       | Páwet/ bluzniac. Tedy Páwet y Bárnabáš       |            |
|           | ale oto przychodzi po mnie/ ktoremu (ia)       | stale rzekli: Wamci bylo napierwey trzebá    |            |

powia



## Apostolskie.

Math: 21. powiadać słowo Boże / ale iże ie odrzucać / y osadzać sie sami być niegodnemi żywota wiecznego: ohoż sie obracamy do Poganom: bo nam tak Pan przykazał. Potożyłem cie za światłość Pogańska / aś byś był ku zbawieniu aż do kraiu ziemi.

Isaie. 49. Słyszac tho Pogani / byli temu radosi / y wielbili słowo Pańskie: A wwierzyli ile ich kolwiek było zrzadzonych ku żywotowi wiecznemu. Rozsiewało sie słowo Pańskie po wszystkich krajnie. Ale Żydowie / poduszczili niewiasty nabożne / y poctiwe / y co czele nieysse mieszcżany / y zbudzili przesławowanie przeciw Pawłowi y Barnabaszowi / y wygnali ie z granie swoich. A oni otrzaszysy proch z nog na nie / przysli do Jkoniey. A zwolennicy bywali napelnieni radości / y ducha swietego.

### Cap: 14.

Żydowie wzburyli pogani przeciw Arześcianom / Pawel z Barnabaszem wcielając do Listru / chrome go wydravit / a gdy im ofiary czynić chcieli / bronili im tego. Potym gdy Pawel ukamionowan był / y z miasta wiolecion nie przestął krzysa przepowiadac.

Math: 10. **S**chato sie w Jkonie ze wessli pospotu do bożnice Żydowskiej / y tak mówili: że wielka wielkość Żydow y Grekow wwierzyła. Ale Żydowie ktorzy byli niewierni / poduszczili / y ku gniewu wzruszyli dusze Pogańskie przeciwko braciey. Mieszkali tedy tam dlugi czas / smiele sobie poczynając w Panie / ktorzy świadectwo wydawali słowu łaski swojej / y dawali aby znaki y cuda bywały przez ich ręce. Rozdwoila sie wielkość miasta / tak iż niektorzy wżdy byli z Żydmi / a niektorzy z Apostolmi.

Math: 10. A gdy sie na nie oborzyli Pogani y Żydowie z swemi Książet / chcąc ie zelżyć y ukamionować: zrozumiałwszy tho / wcielili do miasta Likaońskich / Listry / y Derben / y do wszystkich okoliczney krajiny / y tamże byli przepowiadając Ewangielia. A poruszyło sie wszystko mnostwo nauki ich. A Pawel y Barnabasz mieszkali w Listrach. Tam w tym mieście był iakis mąż chory na nogi / y siedział / chorny z żywota matki swojej / ktorzy przed tym nigdy niechodził. Ten słuchał Pawła gdy mówił: Thedy Pawel paterzając nań / y widząc iż wiara miał żeby był wzdrowion / rzekł wielkim głosem: Wstań / a stoy na twych nogach prosto. A on sie porwał / y chodził. Tedy tłumie wykrzawszy to co uczynił Pawel / podnieśli głos swoy po Likaońsku mówiac: Bogowie / stawysy sie

ludziom podobni / zstapili do nas. A zwali Barnabasa / Jowissem / a Pawła Merkuriusem / że on był wodzem słowa Bożego. Kaptan też Jowisow / ktorzy był przed miastem / przywiódł Byki y przyniosł wieńce przed brone / chciał im y z ludem ofiarować.

Co gdy uslyszeli Apostołowie Barnabasz y Pawel / rozdawysy suknie swoje / wbieżeli między tłumie / wolać y mówiac: Mężowie / coż to czynicie? Teżemny y my śmiertelni / wam podobni ludzie / ktorzy wam opowiadamy / abyście sie od tych marnych rzeczy nawrócili do Boga żywego / ktorzy uczynił niebo / y ziemię / y morze / y wszystko co w nich jest: Ktory w przeszłych rodzaiach dopuścił wssiem narodom aby chodzili po swych drogach. Ale przed sie nie zaniechaj sam siebie krom świadectwa / czyniac dobrze z nieba / dawając dźdże / y czas y wrodzayne / napelniając pokarmem y weselim sercá nasze. Thę rzeczy powiadać / zalewając wkoili tłumie / aby im nie ofiarowali.

W tym nadesłł niektorzy Żydowie z Antiochey y z Jkoniey / y namowiwysy tłumie / ukamionowali Pawła / y wyrzucili go z miasta / mając go za umarłego. A gdy go obstapili zwolennicy / wstawysy wśed do miasta: a nazajutrz sedł z Barnabaszem do Derben. A gdy Ewangielia przepowiadali miastu onemu / y nauczali wielu / wrócili sie do Listry / y do Jkoniey / y do Antiochey / potwierdzając zwolenniki / y napominając aby trwali w wierze: a iż przez wielkie wiski musimy wnieść do królestwa Bożego. Potym postanowiwysy im przy każdym kościele kaptany / y modlili sie z posly / polecali ie Panu w ktorego wwierzyli.

A przeszedłszy Pisidias / przysli do Pampuliey / y powiadać słowo Boże w Pergen / sli do Attaliey / y z tamte ad przewieźli sie do Antiochey / skąd byli poddani łasci Bożej na uczynek ktorzy wypelnili. A gdy przysli / y zebrali zbor / dali im sprawę iako wielkie rzeczy Pan uczynił z nimi / a iż stworzył Poganom drzwi wiary. A mieszkali przez niemaly czas z zwolennikami.

### Cap: 15.

Dla rozstrzygnięcia o Chowańcu Ceremoniey świątego iaku Konu Concilium w Jeruzalem było. Na którym o ko to tego ustanowiono. Barnabasz sie od Pawła odłączył.

Acto: 10.  
Apoca: 19.  
E 22.

Psal: 145.  
Acto: 17.  
Apoca: 14.

Roma: 1.

2. Cor: 11.

Acto: 2.  
II. E 13.  
Luce: 24.  
1. Timo: 3.

Acto: 13.



Gala: 5.

Gala: 2.

Ako: 28.

Ako: 1.

Ako: 10.

Ako: 7.

Ephe: 2.

Titum: 3.

Ako: 12.

21.

Amos: 9.

Exodi: 20.

Ephe: 5.

Gene: 9.

**E**gof czasu wyszedzy niektorzy z Żydowstwa / nauczali bracia / że jeśli sie nie bedziecie obrzezować według obyczaju Moizeffowe / nie możecie być zbawieni. Gdy sie tedy sthał rozruch niemaly / bo sie im Pawel y Barnabas zapierali / ną tym stanelo / aby Pawel y Barnabas y niektorzy inni z innych / sli do Aposthotow / y do starssych do Jeruzalem / o the kwestya a pytanie. Tedy oni bedac wyprowadzeni od kościota / sli przez Fenicen y Samaria / powiadać o nawrocentu Poganistim: y uczynili radość wielka wssystkietey braciey. A gdy przysli do Jeruzalem: przyjechi sa od kościota / y od Aposthotow / y sliarszych / oznajmując im iako wiele dobrego Bog uczynił z nimi. Tedy powstałi niektorzy z kacerstwa Pharyzeyskiego / ktorzy wierzyli / mówiac: że ie potrzeba obrzezować / a ktemu y zachowywać zakon Moizeffow. Ześli sie tedy Aposthotowie y sliarszy aby o tym slowie rozmawiali.

A gdy bylo między nimi niemale gadanie / powstałszy Piotr / rzekł do nich: Mężowie bracia / wy wiecie / że od dawnych dni obrat Bog między nami / aby z wst moich słuchali Pogani słowa Ewangieliey / y uwierzyli. A Bog ktory wie serca / swiadectwo wydat / dając im ducha swietego / iako y nam / a żadney roznie nieuczynił między nami y między nimi / wiara oczyszciając serca ich. A tak czemuż teraz kusicie Boga (cheac) włożyć iarzmo na szyie zwolennikom / ktorego ani my / ani oycowie nasi nie mogliśmy nosić. Ale przez łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa / wierząc my że bedziem zbawieni / iako y oni. Także umilkło wssystko mnostwo / a słuchato Barnabas y Pawła ktorzy powiadałi / iako wielkie Bog uczynił znamiona / y cuda między Pogany przez nie.

A gdy oni przestali / odpowiedział Ją kub / temi słowy: Mężowie bracia / posłuchajcie mnie: Simon powiedział / iako na przod Bog nawiedził aby wziął lud z Poganow imieniu swemu. A z tym sie zgadzają słowa Prorockie / tak iako napisano jest: Potym sie wroce / y zbuduje zaśie przybytek Dawidow / ktory upadł / y rozwałenie tego zaśie zbuduje / y podniosie / aby słu kali drudzy ludzie Pana / y wssystheynarodowie nad ktorem rozrywane jest imie moje / mowi Pan / ktory te rzeczy czyni. Wiadoma jest od wieku Panu sprawa tego. Przetoż tak ia sedze / aby niegabano tch / ktorzy sie z Poganow nawracają ku Bogu / ale napisac do nich / aby sie wściągali od plugawości batwaniestey / y od nieczysto

ty / y od zduffonego / y od krwie: Abowiem zakon Moizeffow z staradawnych czasow ma w każdym mieście / ktoby go opowiadat w bożnicach / gdzie na tozda go Sobote czytają.

Tedy spodobato sie Apostotom y sliarszym ze wssystkim kościotem / żeby wybrali z sporadku swego meze y posłali ich do Antiochiey / z Pawtem y Barnabassem / Jude / co go przezywano Barsabasem / y Sy le / meze przednieysze między bracia / napisawssy przes nie list ktory tho w sobie zamytali.

Apostotowie y starssy bracia / tym ktorzy sa w Antiochiey / y w Siriey / y w Ciliciey braciey z Poganow / pozdrowienie. Jzemy slysseli / że niektorzy z nas wyszedzy / zartworzyli was slowy / zawodząc a wyrwaciac dusze wasze / ktorymemy tego nieporuczyli: a tak podobato sie nam zebrany w jedno / żebyśmy obrali meze y posłali do was z namiłsemi naszymi Barnabassem y z Pawtem / ludzmi temi ktorzy wydali dusze swoje dla imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa. Posłaliśmy tedy Jude y Sile / ktorzy też wam tożystnie slowy powiedza. Abowiem zdato sie tak duchowi swiete / y nam / abyśmy na was nie wiecey niekładałi ciężey / iedno te potrzebne rzeczy / abyście sie strzymawali od tych rzeczy ktore ofiarowano batwanom / y ode krwie / y od zduffone / y od nieczystoty / ktorych rzeczy sie strzegac / dobrze uczynicie. Miecicie sie dobrze.

Tedy oni gdy ie puszczono / sli do Antiochiey: y zgromadziwszy zbor oddali listy. Ktory gdy przecili / rozradowali sie z po cieffenia. A Judas y Silas / że też byli Pro rocy / wiela slow cieyli bracia / y potwierdzali. A pomieszkawssy tam przes niektorzy czas / puscili ie bracia w pokoiu do tych zaś ktorzy ie byli posłali. A zwidziato sie Sile / aby tam zostat: tedy Judas sam sedł do Jeruzalem. A Pawel y Barnabas mieskali w Antiochiey / nauczając / y przepowiadając z wiela inssych slowo Pańskie.

Po kilku zaśie dni / rzekł Pawel do Barnabas: Wrociwssy sie / nawiedzmy bracia po wssystkich miastach w ktorychśmy kaza li slowo Pańskie / iakoli sie maia. Tedy Barnabas chciat z soba wziac y Janą / co go zwano Markiem. Ale Pawel prosił / aby go niebrat / iako tego ktory był odsebt od nich z Pampheley / a nie sedł był z nimi na sprawe na ktora byli posłani. A sliat sie między nimi niezgoda / thak że sie od siebie rozessli: ale Barnabas wziawssy z soba Marka / iachat do Cipru: a Pawel obrawssy sobie Sy le / sedł precz / poruczony łasce Bozey od braciey. A chodzil po Siriey / y

Ciliciey /

Ioan: 14.

Gala: 2.

Ako: 13.

14:

Zacha: 9

1. Cor: 8

10.

Gala: 2.

Ako: 15.



# Apostolskie .

Ciliccy/ potwierdzając tościoty/ przykazu-  
zując im aby przystrzegali przykazania A-  
postolskiego y starsszych.

Cap: 16.

Paweł y Sila do Derben y do Listry przyssed-  
szy Tymotheusa obrzucili. Obssed-  
szy w mieście philippis iż ydrowit opethana diewke/  
miotłami szejon/ y do ciennice wsadz-  
son/ ale wyb-  
wion.

**W**yszsedł tedy do Derben y do  
Listry. A otho thám był jeden  
zwolennik imieniem Timothe-  
us/ syn niewiasty żydowski wter-  
nej/ ale z ojca poganina. O tym  
świadectwo dobre dawali/ ci co w Listrach  
byli y w Ikonie/ bracia. Thęgo chciał Pa-  
wel/ aby z nim sedł/ y wziawssy go/ obrz-  
zat go dla Żydow ktorzy byli w onych mie-  
scach. Abowiem wiedzieli thę wssystcy/ że  
oćiec tego był Poganinem. A gdy chodzili  
po mieściech/ przykazywali im aby strzegli  
nauk/ ktore były postawione od Apostotow  
y starsszych tych co byli w Jeruzalem. A ko-  
ścioty iesseże potwierdzali sie w wierze/ y  
rozmnazali sie w liczbie na każdy dzień.

1. Cor : 9.  
Gala : 2.

Año : 15.

Roma : 1.

2. Cor : 1.  
Año : 18.  
13.  
Año : 20.

Ioan : 6.

Gene : 19.  
Luce : 14.  
14.  
1. Reg : 28.

A gdy sili do Frigiey y do krainy Galat-  
skiey/ zabroniono im od Duchá swiętego  
powiadać słowo Boże w Azyei. A gdy przy-  
sili do Misiey/ kusili sie iść do Bithiniey/  
ale niedopuszcili im Duch Jezusow. A gdy  
przesili Misia/ wstapili do Troady/ y wka-  
zato sie Pawłowi widzenie w nocy. Jako-  
by miał jeden Macedonczyk stá y prosit go/  
mowiac: Przyssed-  
szy do Macedoniey/ wspo-  
moż nas. A gdy to widzenie wyrzát/ ná-  
tychmiast chcieliśmy iść do Macedoniey/  
peroni te° bedac/ że nas Bog wezwat aby-  
śmy im opowiadali Ewangielia. A tak gdy  
śmy sie wzięli od Troady/ prostosiny przybie-  
gli do Samotráciey/ a drugie° dnia do Ne-  
apolis/ a z tamtąd do Sitippis/ ktore iest  
głowne miastho krainy Macedoniskiey/ lu-  
dźmi obcemi osadzone.

A stálisiny w tym mieście kilka dni. A w  
Sobbote wyslichmy precz z brony ku rze-  
ce/ gdzie sie nam zdáło być miejsce modli-  
twy/ y siedzac tam mowilisiny do niewiast  
ktore sie tam były zessly. A niekthora nie-  
wiasta imieniem Lidia/ co przedawáta ie-  
dwabne rzeczy z miastá Thiatirskiego/ a  
chwalita y slucháta Boga: tey był Pan o-  
tworzył serce aby pilná była tego co od Pa-  
wła było powiádano. A gdy sie dáta okrz-  
cić/ y z domem swym/ prosita/ mowiac:  
Jesiżescie mie osadzili być wierna Panu/  
wnidźcie do mego domu/ y mieszkajcie. A  
przymusił nas:

A stáło sie gdyśmy sili ná modlitwe/ że sie

znami podátá meiatá dzieweczka/ ktora  
miatá ducha Wiešszego/ ktora wielki po-  
zytek przynosiłá pánom swoim/ przysle-  
rzczy oznáymiac. Thá idac zá Pawłem y  
zá námi/ woláta mowiac: Ci ludzie/ słudzy  
Boga naywysšszego sa/ ktorzy opowiadá-  
wam droge zbawienna. A to czynitá przez  
wiele dni. Zátuiac tego Pawel/ tedy obro-  
ciwssy sie/ rzekł duchowi: Przykazywá thę-  
bie w imie Jezusa Chrystusa/ abys z niey  
wyszedł. A wyszedł teyże godziny.

Marci : 5.  
Luce : 8.

Marci : 10.

Año : 19.  
1. Tessa : 2.

Año : 17.

2. Cori : 11.

Obaczysy to pánowie iey iż wysłá ná  
dzieciá zysku ich/ zachwycisly Pawła y Si-  
le/ wywiedli ie ná rynek do Krataz/ y ofiá-  
rujac ie Urzednikom/ rzekli: Ci ludzie tró-  
woża miastó nássę/ bedac Żydy: y opowia-  
dáta zwyczaj kthorego sie nam niegodzi  
przyiac/ ani czynić/ poniewaś że iestemy  
Rzymianie. Zbiegi sie lud pospolity prze-  
ciwko im: a wrzad posárpawssy ná nich su-  
knie/ kazat ie miotłami bić. A gdy ie niepo-  
mátu vbieżowali/ wsadzili ie do ciennice/  
przykazywac stróżowi/ aby ich pilnie strzegł  
ktory wziawssy takie rozkazanie/ wpus-  
cił ie do głebsszey ciennice/ a nogi ich wsa-  
dził w kłode.

A oput nocy Pawel y Silas modlac sie/  
chwalili Boga/ y słyseli ie ci co też w ciem-  
nicy siedzieli. Alie nagle stháto sie drzenie  
ziemie/ thát że sie porussity fundamenthy  
ciennice. A nátychmiasth otworzyly sie  
wssystkie drzwi/ y ze wssystkich okowy opá-  
dáty. Thędy ocuciwssy sie stroż ciennice/ y  
wyrzawssy otworzone drwi v ciennice/  
dobywssy mieczá chciat sie zabić/ mni-  
má-  
iac żeby wieśniowie vcieli. Závotat tedy  
Paweł głosem wielkim/ mowiac: Nie czyn-  
sobie nic złego: iestemy sám wssystcy.

Año : 4.

Año : 5.  
12.

A požadawssy swiece/ wssedł: a drżac  
vpadł do nog Pawłowych y Sile: y wy-  
wiódssy ie precz/ mowit: Pánowie/ co mam  
czynić żeby byt zbawiony? Thędy oni rze-  
kli: Wierz w Pána Jezusa/ a bedziesz zbá-  
wiony ty y dom twoy. A powiádali mu slo-  
wo Pánskie/ y onym wssystkim kthorzy byli  
w domu iego. A wziawssy ie oneyże godzi-  
ny w nocy/ omył rány ich: a okrzcił sie y sam  
y wssystek dom iego tudzież. A gdy ie przy-  
wiódł do swego domu/ nágotowál im stół  
y był wesel ze wssystkim domem swoim wle-  
rzac Bogu.

Año : 2.  
Ioan : 6.  
Marci : 16.

Luce : 5.  
19.

Potym gdy iuż byto we dnie/ poslat V-  
rzad cektarze/ mowiac: Wypuść tam the  
ludzie. Thędy zwiástowat on Stroj ciem-  
nice the rzecz Pawłowi. Jś poslat Vrzad/  
abyście byli wypuszczeni/ aták iuż theráz  
wysšedssy/ idźcie w pokoiu. Ale Pawel rzekł  
im: Vbiwssy nas iawnie/ niewinne ludzie/  
Rzymiány/ wsadzili do ciennice/ a teraz

potátemnie



# Szkie.

Matth: 8.

potajemnie nas wyrzucaia. Nie chak to: ale niechay przyda / a sami nas wyzona. Powiedzieli tedy cektarze the slowa Drze-  
dnikom. A poletali sie vsslyssawssy ze Kzy-  
mianie byli / a przyszedssy przeprosali ie / y  
wymiodssy / prosili aby z miaszta wysli. A  
wyszedssy z cieniemice / wessli do Lidiey / y  
wyszrawssy bracia ciessyli ie / y sli daley.

## Cap: 17.

Pawel w Tesalonice y w Berze wielki owoc w wie-  
rze Panistey czyni / ale go Zydowie wyganiaia. Po-  
tym w Athenach z Philozophy sie gada a Dionysus  
sa z Areopagu ku Atyssowi nawrocit.



Gdy zchodzili Amphipolim y  
Appolonia / przysli do Tesalo-  
niki / gdzie thez byla Boznica  
Zydowska. Tedy wedlug zwy-  
czaju wssedl tez Pawel do nich  
a po trzy Sabboty / wykladat im pisma / o  
twarzaiac y wtaczaiac / iz Christus mial  
cierpiec y wstac od umartych / a iz ten iesth  
Jezus Christus ktorego ia wam opowia-  
dam. Tedy niektorzy z nich wwierzyli / y  
przytaczili sie do Pawla / y Site / a z nabo-  
znych Pogánow wielkosć wielka / y nie-  
wiasz zacnych nie malo.

Matth: 16.

17.

Luce: 24.

Acto: 28.

Zayrzac tedy im Zydowie / y wziawssy z  
ludu pospolitego meze niektore zle / a tlu-  
seja zebrawssy / zburzyli miaszta / y naseb-  
sy na dom Jasonow / chcieli ich wywiesc  
do ludu. A gdy ich nienalesli / ciagneli Ja-  
sona z niektora bracia do przetozonych mie-  
scich / krzyzjac / ze ci ktorzy swiat burza /  
a tu przysli / ktore przyiat Jason / y ci wssy  
scy przeciwo wsthawam Cesarstwu czynia /  
powiadaiac byc inssego Krolew / Jezusa.  
Atak pobudzili lud pospolity / y przetozeni  
miaszta ktorzy to slysseli. Tedy wziawssy do-  
swc wezynnienie od Jasona y od inssych / pu-  
scili ie.

Luce: 23.

Acto: 16.

Ioan: 18.

19.

Ioan: 5.

Acto: 15.

1. Tessa: 2.

A bracia natychmiasz w nocy wypuscili  
Pawla y Site do Berrey. Kthorzy gdy tam  
przysli / wessli do Boznice Zydowskiej. A ci  
byli zacnieyszy z tych ktorzy sa w Thesalo-  
nice / y przyieli slowo ze wssyshka chucia /  
pytaiac sie na pisma na kazdy dzien / iesliby  
to tak bylo. A wiele ich z Zydow wwierzyto  
y z Pogánstich niewiasz pocciwych / y me-  
zow niemato. A gdy sie dowiedzieli Zyd-  
wie ci co byli w Thesalonice / ze y w Berze  
opowiadano bylo slowo Boze od Pawla /  
przysli y tam / pobudzaiac y burzac mno-  
stwo. Tedy natychmiasz wypuscili Pawla  
bracia / aby siedl az do morza: A Silas y Ti-  
motheus tam zostali. A ci co prowadzili  
Pawla / przywiedli go az do Aten / y wziaw

ssy poruczeniestwo od niego do Sile y Thia-  
moteusa / aby co narychley przysli do nie-  
go / possli zasie.

A gdy ich Pawel czekal w Atenach / wz-  
budzal sie w nim duch tego / widzac ze sie  
miaszta wdalo na batwochwalsstwo. Gadat  
sie tedy w Boznicy Zydoy / y z temi co chwa-  
lili Boga / y na rynku na kazdy dzien ( mo-  
wiac ) do tych ktorzy tam bywali.

Tedy niektorzy Epikurussowie y Seoi-  
kowie Filozophowie gadali sie z nim / y mo-  
wili iedni: Cos ten nasienie mowca ( abo  
swietogor ) chce powiadac: A drudzy: Zda  
sie byc nowych diabtow opowiadaczem: iz  
im opowiedat Jezusa y zmartwych wstha-  
nie. A poiawssy go / wiedli go do swego Kol-  
legiom / mowiac: Mozemyli wiedziec co  
to za nowa nauka iest / ktora ty powiadasz:  
Bo nowe iakies rzeczy nam do wssu przyno-  
sisz. Chcemy tedy wiedziec / co wzdy tho ma  
byc. Bo Ateniensti lud w ssystek / y co przy-  
chodzili Goście / minacz inssgo sie chak  
niewydawali / iedno aby powiadali abo slu-  
chali / co nowego.

Stoiactedy Pawel w posrzedku Kolle-  
giom / rzekl: Miezowie Athenienscy / na  
wssystkim widze was byc zbytnie nabożne-  
mi. Abowiem przechodzac sie y ogladuiac  
obrazy wasse / nalaztem y oltarz na ktho-  
rym napisano bylo: Nieznaiomemu Bo-  
gu. Co wy tedy mieznaiac chwalicie / tho ia  
wam oznaymuie. Bog ktorzy stworzyt  
swiat / y wssyshkie rzeczy kthore w nim sa /  
ten bedac nieba y ziemie Panem / nie mie-  
ska w Kosciolach rekoma sprawionych /  
ani bywa cion ludzkimi rekoma / iakoby  
czego potrzebował / gdy on sam dawa  
wssyshkim zywor / y oddychanie / y wssyshkie  
rzeczy / y wezynit z iednego czlowieka / wssy-  
stek rodzay ludzki / aby mieszkali po wssysh-  
kiej ziemi / zamierzaiac postanowione czai-  
sy / y granice mieszkania ich / aby szukali Bo-  
ga / owaby go snad mogli namacac albo  
nalesec / aczkolwiek niedaleko iest od kazde-  
go z nas. Bo w nim zywiemy / y ruchamy  
sie / y iestesmy: iako tez y niektorzy z waszych  
Poetow mowili: ze tez y rodzay tego iestes-  
my. Atak bedac narodem Bozym / niema-  
my mmimac / by to co iest Bog / zloru abo  
srebru / abo kamieniowi / wyrzezani rze-  
mieszniczemu y wymyslowi czlowieczemu /  
podobno bylo.

Atak przegladaiac Bog czasy tey ludz-  
kiej niewiadomosci / teraz opowida lu-  
dziom / aby wssyshcy a wssedy pokute czyni-  
li / przeto iz postanowit dzien w ktorzy Be-  
dzie sadzit wssystek swiat w sprawie dliwo-  
sci / przez meza / kthorego na tho wysadzil /

1. Tessa:

Acto: 9.

Psal: 145

Acto: 14.

Isaie: 66

Acto: 7.

Gene: 2.

1. Tessa: 32

Roma: 8.

Luce: 24

Gene: 4.

Ioan: 1.



## Apostolskie.

wiars dawaiac wssystkim/ wskrzesaiac go od umarlych.

Alle gdy wsslysseli o zmartwychwstaniu / iedni tedy sie nasmiwiali / ale drudzy mowili: Bedziem cie o tym drugi ras sluchac. A tak Pawel wyszedl z posrzedku ich. A nie ktorzy mezwie trzymaiac sie go / wwierzyli / miedzy ktoremi byl y Dionizyus Areopagita / y niewiasta imieniem Damarys / y inni z nimi.

### Cap: 18.

Pawel w Korintcie w Achajey y w Efezie kazac / wiele cierpiawssy / wiele ich nawrocil ku panu Chrystusowi.

**W** O tym Pawel wyszedssy z Aten / przyszedl do Korintu / y nalaz sy tam iednego zyda imieniem Aquila z Pontu rodem / ktory niedawno byl przyiachat z Wtoch / y Priscille zone iego / przeto iz byl rozkazat Klaudius wynisc wssystkim Zydom z Rzymu: przyskapi do nich / a iz byl tego rzemiesla / mieskat y nich y robil. A byli tego rzemiesla co namioty robia. A gadal sie w boznicy na kazda sobbota / wkla dajac imie Pana Jezusowo / y nawodzil Zydy y Greki.

A gdy byli przysli z Macedonicy Silas y Thimotheus / byl pilen slowa Bozego Pawel / swiadectwo wydajac Zydom / ze Jezus iest Chrystusem. A gdy mu sie oni zprze ciwiali / bluznili / wytrzasaiac odzienie swo ie / rzekl do nich: Arew wasa badz na glos / we wasse / niebede wam winien / iz odcych miasl do Pogonow porde. A idac stamtad wyszedl do domu iednego czlowieka / imie niem Tytusa sprawiedliwego / ktory chwalil Boga / ktorego dom byl poble boznicy Zydomskiej. Alle Crispus Arcyboznik wwie rzyt Panu / ze wssystkim domem swym / y wiele Korintczykow sluchaiac wwierzali y krzcili sie.

A rzekl Pan w nocy w widzeniu Pawto wi: Nieboysie / ale mow / a nie milcz / prze to zem ia iest sthoba / a zaden sie na cie nie oborzy / jezby mial zaszkodzie: Bo tu mam wiele ludzi w tym miescie. A mieskat tam putrolata / nauceaiac ich slowa Bozego.

A gdy byl Gallion starostha w Achajey / powstali iednomyslnie Zydownie na Pawla / y przywiedli go do Sadu / powiadajac ze ten przeciwo zakonowi namawia ludz ie aby chwalili Boga. A gdy poczynal Pawel otwierac ustha / rzekl Gallio do Zy dom: By wzdy bylo co niesluszego / abo ia ki sprosny wzynek a barzo zly / o mezwie zy

downie / slusniebym was zcierpiat. Alle iz to iest gadka o slowie / y o umionach zakonu waszego / wy sami to opatrzcie: Ja niechce byc sedzia tych rzeczy. A odegnal ie od Sa du. Thedy oni wssystcy pochwytywssy So stena Archiboznika / biligo przed sadowym miescem: a Gallion nie sie o to niestarat.

A Pawel potrwawssy ieszcze przez wiele dni / pozegnowssy sie z bracia / puscat sie woda do Syriey / a z nim Priscylla y Aquila / ktory mu byl ostrzygt glowe w Cen chrach / bo mial obiernice. A przyszedl do Efezu / y tam ie zostawil. A sam wyszedssy do boznice / gadal sie z Zydy. A gdy go pro sili aby przez dlusssy czas ( y nich ) pomies skat / nie przyzwolit / ale sie z nimi poze gnawssy / y powiedziawssy. Wroce sie zas sie do was / bedzieli Bog raczyl: sedl precz z Efezu. Idac tedy do Cezariy / wstapil y pozdrowil koscio / a potym sedl do Anti ochiay. A pomieskawssy tam przez niekto ry czas / sedl / chodzac porzad po Galary skiej krainie / y Frigiey / pochwierdzaiac wssystkie zwolenniki.

A Zydy niektery imieniem Apollo / rodem z Alexandriey / maz wymowny / przyszedl do Efezu / wzony w pisniach. Thego bylo nauceono drogi Paniskiej: y wrzacy m a go racym duchem mowil / y nauceal tych rze czy pilnie ktore sa Jezusowe / wiedzac tyl ko o krzcie Janowym. Then thedy poczat smiele sobie poczynac w boznicy. Ktorego gdy wsslysseli Priscilla y Aquila / wzeligo do siebie / y powiedzieli mu tym pilniey droge Paniska. A gdy chcial isc do Achajey / na pomnieni bedac bracia / pisali do zwolen nikow aby go k sobie przyieli. Ktorey gdy przyszedl / wzynil niemato pozytku tym kto rzy byli wwierzyli. Bo gwałtownie prze wyciezat Zydy / iawnie okazuiac pismem / ze Jezus iest Chrystusem.

### Cap: 19.

Pawel w Efezie kazac y namiona czyniac / gdy sie bral do Jeruzalem / Demetrius przeciwo temu lud zbursyl.

**W** Stalo sie gdy Apollo byl w Koryncie / iz Pawel schodziw ssy wierzchnie krainy przyszedl do Efezu / y nalaz tam niekto re zwolenniki / y rzekl do nich: Wzielizescie ducha swietego gdyście wwie rzyli? A oni mu odpowiedzieli: Anisiny slysseli / iesli iest Duch swiety. Tedy on rzekl: Wkimzescie tedy potrzezeni? Oni powie dzieli: W Janowym krzcie. Pawel potym rzekl: Jan ci krzal lud krzem Potury / po

1. Cori: 1.

Num: 6.

Akto: 19.  
Ebr: 6.  
Iacobi: 4.

1. Cori: 1.  
3. C: 16.

Ioan: 5.

1. Cori: 1.

Matth: 1.

wiadajac.



## Dzieie.

Marci 1.  
Luce. 3.  
Ioan: 1.

Akto: 2.  
4. & 8.

Matth: 7.

Marci. 16.

Matth: 3.

Iere: 36.

Roma: 15.

2. Cori: 1.

Akto: 16.

wiadać / aby w tego kchorzy miał przyś  
po nim / wierzyli / to ci / w Jezusa. To wśly  
fawśy / potrzebno ie w imie pana Jezusa.  
A gdy Paweł włożył na nie rece / przyśedł  
Duch święty na nie / y mówili ięzyki / y pro  
rokowali. A było wślystich meżow podob  
no dwanaście.

Wśedwśly potym do Bożnice / z dufaniem  
kazał przez trzy krieżce / gadać y namá  
wiać o królestwie Bożym. A gdy sie niekto  
rzy zátwardzali / y nie wierzyli / przekliná  
iac droge Pánstka przed rzessá / wśsedwśly  
od nich / odtaczyl Zwolenniki / na każdy  
dzień sie gadać w śstole Tyránna niekto  
rego. A to sie działo przez dwie lecie / ták :  
wślyscy kchorzy mieszkali w Azey / słuchali  
słowa Pánstkiego / Żydowie y Pogáni A cu  
dó nielada iákie czynil Bog przez reke Pá  
włowa / ták iż też na chore nośono wiec od  
ciátá tego chusthy y opasnice / á odchodzily  
od nich choroby / y śli duchowie wychodzili.

A niektorzy Żydowie z tych kchorzy ob  
chodza á z zátlinaniem sie obierá / kusili  
sie też wzywać nád tymi kchorzy mieli zte  
duchy / imienia Pána Jezusowego / mó  
wiał: Poprząsięgam was przez Jezusa  
ktorego Paweł opowiada. A byli iednego  
Żydá imieniem Scerwy Kriażecia Káptán  
skiego / siedm synow / ktorzy to czynili. Tedy  
odpowiedział wśly duch zly / rzekł im: Jezus  
śá znam / y o Pawle wiem: ále wy coście  
zacz: A wśkoczyl wśly na nie on cztowiek w  
ktorym było diabelstwo bázro zle / y opáno  
wawśly obudwu wziat moc przeciwko im /  
ták iż nádzý á zranieni vciekli z domu one  
go. A obiawiał sie thá rzecz wślystkim Ży  
dom y Pogánom ktorzy mieszkali w Efe  
zie / á przypadł strach ná nie ná wślystki / y  
wielbione było imie Pána Jezusowe.

A wiele z tych co wierzyli przychodzili  
wyznawáć sie y oznáymiać wcyntki  
swoie / A wiele też y tych ktorzy rzeczy dwo  
rnych náśladowali / znieśli kriezi / y spalili  
ie przed wślystimi / y ośsacowawśly zacząby  
staly / náleżli zá piecdziesiath tysiecy gro  
ślow. Ták mocnie rosło słowo Boże y mo  
cnito sie. Terzeczy wykonawśly / postáno  
wil był Paweł ná wmyśle á w duchu / zcho  
dzil wśly Mácetonia / y Acháia / iść do Jeru  
zalem / mówiał: Gdy tám bede / potrzebá  
mi y Kzym widzieć. A poslawśly do Mácet  
doniey dwu z tych co mu posługowali / Thy  
moreusá y Erástá / sam do cjasu zosłhat w  
Azey.

A státo sie onego cjasu nie máte zátwo  
żenie o drodze Pánstkiej. Bo nieiá i Deme  
trius imieniem / Złotnik kchorzy czynil ná  
miodhy srebrne bátwánowi Diánie / y dzia  
łat nie máty zysk á pożytek zemiánitom

te wezwawśly / tudzieś y one ktorzy tegoś  
rzemieślá byli / mówili: Meżowie / wiecie że  
z tego rzemieślá mamy nie máty zysk á ná  
bytek: á widzieć y słyscie / że uż nie thylto  
w Efezie / ále też prawie po wślystkiej Azey  
cy / orho ten Paweł namáwiać odwraca  
wielka rzesse / powiadać: że to nie śa Bo  
gowie / ktorzy rekoná bywáia czynieni. A  
nie tylkóć nam oto idzie / aby thá cześć ku  
wzgárdzie nie przysła / ále też wielkiej Di  
ány kóściot zá nie nie bedzie mian / y pocz  
nie sie kázić máiestat iey / ktora wślystá A  
zya / y okrag ziemié chwali.

To wślyślawśly nápełnieni śa gniewu / y  
zawotali mówiac: Wielká iest Diána v E  
fezow. A było pełne wślystko miásto zámie  
śłania: tedy oberzyl sie iednym wmyślem ná  
Theátrum / pochwyć wśly Gáusa y Ary  
starchá Mácetonię / yti towarzysze Pawł  
owe. A gdy Paweł chciał wnieś miedzy lud /  
nie dopuścili mu Zwolennicy. A niektorzy  
też y z Kriážach Azyskich / ktorzy mu byli  
przyacielm / posłali do niego / prośac: aby  
sie nie opuśczał ná Theátrum / á drudzy co  
iniego wotali. Abowiem był kóściot zámie  
śłany: á wiecey ich nie wiedziáto z ktorey  
by sie przyczyny zessli. A z túszejey wycia  
gneli Alexándrá / zá popychaniem go Żydow  
Ale Alexándér reka pomileńia żada wśly /  
chciał sie spráwić przed ludem. A ktorego  
gdy poznali być Żydem / śłhat sie iest iedno  
śłayny glos wślystich / ktorzy wotali iáko  
by przez dwie godzinie / Wielká iest Diána  
v Efezow.

A gdy Písarz wśkromił thúsze / rzekł:  
Meżowie Efezey / y kthoz wśdy iest miedzy  
ludzi / żeby niewiedziat iż miásto Efezie  
iest chwaleca wielkiej Diány / y Jowissowe  
go plodu: A thák ponieważ że chemu nie  
może sie nikt śprzećiwieć / musicie sie wpo  
koic á nie czynieć popełliwie. Bo przy  
wiedliście oto tych cztowieku / áni święto  
krayce / áni te kchorzyby ślužili Boginiá  
wáśse. Jesliś więc Demetrius y ci co przy  
nim śa rzemieślnicy / máia z kim iáka sprá  
we / wśłat sie dzieia iáwne śady / śa też Stá  
rostowie / niech sie práwem rospieráta. Je  
śliś więc o ktore inne rzeczy żadać / może  
sie tá rzecz ná porzadnym zebraniu Seymu  
odpráwić. Bo nie iest śmy przespieczni by  
nas niekárano o rozstuch dzisieyśly / ponie  
wáž że żaden winny nie iest / kimbysmy sie  
mogli wypráwić / z tego zbieżenia dzisiey  
śego. A the rzeczy powiedzil wśly / rospuś  
cił zbor.

Cap: 20.

Paweł



# Apostolskie.

Paweł na wielu miejscach w Grecyę tając / bierze się do Jeruzalem.

1. Timo: 1.



Gdy ustatą ona trwoga / wezwawssy Paweł zwolennikom / y wspomniawssy ie / pojechnali się z nimi / y wyszedł / aby siedł do Macedonicy. A gdy przyszedł one strony / y napominał ie wiela słow / przyszedł do Grecyę: tam będąc trzy krize / Żydowie nadszli nań byli na zdradzie / gdy sie miał wiesć do Syrię: y miał the radę aby sie wrocil przez Macedonia. Theby siedł z nim w drodze Sosipater syn Pirra Beronczyka / a z Thesalonicensow Aristarchus / y Secundus / y Gaius Derbeyczyk / y Thimotheus / a z Aziey Tichius / y Trofimius. Ci nas vprzeczyszy / cze- kali nas w Troadzie: a my puscilismy sie wodą po Przasnicach z miasta Silippis / y byliśmy v nich w Troadzie za pięć dni: a tamieśmy mieścili siedmi dni.

Akto: 21.

1. Timo: 4.



Jednego dnia w trzydziest gdyśmy sie ze- sli na tamanie chleba / Paweł rozmawiał z nimi / chcąc wynisć nazałutrz / y prze- dlużył kazania aż do pułnocy. A było barzo wiele kaganow na onym Wieczerniku / gdziesmy sie byli zgromadzili. Tedy siedząc nieiały młodziencie imieniem Eutychnus / na oknie / gdy go zdiat był cięski sen / w tym gdy Paweł dlugo kazał / vsnawssy spadł na dot z trzećiej gady / y wsięto go umarłego. Do ktorego gdy zssedł Paweł / wkladi sie na nim / y obiawssy go / rzekł: Nie trwoźcie soba: boć dusza iego w nim jest. A wssedssy zaś na onie sien / tamiać chleb / y iedząc / na mowiwssy sie dosyć aż do dnia / potym siedł precz. Przywiedziono potym pachole ono żywe / y poćiesyli sie niepomatu.

3. Reg: 17.

4. Reg: 4.

Akto: 2.

1. Cori: 11.

A my wstapiwssy do łodzi / wieslichmy sie do Alsonu / maiaćz tamtać wsiac Pawła: bo thak był sam rozłożyt / maiać iac ziemia. A gdy nas nalał w Alonie / wsiawssy go / przyslijmy do wyspu Mityleny. A z tamtać sie wiozac / nazałutrz przyiahalismy prze-

ciwko Chium / y potym drugiego dnia przy- bylichmy sie do Samu / zaś nazałutrz przy- iachalismy do Miletu / bo był wymysł Pa- weł wiozac sie / minac Efes / by go conie- omieszkato w Aziey. Abowiem kwapił sie / iesliby rzecz można mu była / być na dzień Swiateczny w Jeruzalem.

A z Miletu poslawssy do Efesu / wez- wat k sobie starszych w kościele. Ktorzy gdy przysli do niego / y byli pospolu / rzekł im: Wy wiecie od pierwszego dnia kthoregom wyszedł do Aziey / iakom zwaami przes wssy- stek czas był / służac Panu z wsselak a potko- ra / y tżami / y w pokusach / ktore mi sie po- trasiaty z zasadzek żydowskich / iakom wam nic nie wiat rzeczy vżytecznych: żebym wam niemiął opowiedzieć / a iakom was nau- czał iawnie y po domiech / oświadczaiać Żydom y Poganom ku Bogu o pokucie / y o wierze w Pana naszego Jezusa Chrystu- sa. A oco teras ia związany duchem / ide do Jeruzalem / niewiedzac co tam na mie ma przysć / iedno tho iż duch swięty / po wssyst- kich miastach swiadeży mi mowiac: że wie- szenie y wciśki czekają mie w Jeruzalem. Ale sie tego nic niebois / ani czynie żywota mego droffszego niż sam siebie / abym tylko dokonat biegu mego / y poslugi w słowie / ktorem wziat od Pana Jezusa / abym swia- czył o Ewangieliey łaski Bożey.

Akto: 11.

Akto: 9.

Leuiti: 24.

Akto: 21.

1. Timo: 2.

A teras orho ia wiem / iż wiecey nie wy- frzycie oblicza moiego wy wssystcy / miedzy ktoremim chodzil opowiadaiac krolestwo Boże. A przeto oświadczaam wam dzisiey- sego dnia / iżem ia iest czysty od krwie wssy- tlich. Abowiemem sie nie zchraniał / aby ch- niemiął opowiadac wam wsselakiey rady Bożey. Cłuycie pilnie o sobie / y o wssystkiey trzodzie / w ktorey was Duch swięty postą- nowit Biskupy / abyście rzadzili kościoł- Boży / ktorego on nabył krwia swoia. Ja wiem iż po moim odesciu / wniada wilcy / drapieżni miedzy was / nie przepuszczaiać trzodzie. A z was samych powstana mezo- wie mowiac przewrotne rzeczy / aby od- wiedli zwolenniki za soba. Dla tegoś cłuy- cie / maiać w pamięci / iżem przez trzy lata we dnie y w nocy nieprzeskawal z płacząc napominac każdego zwas.

2. Reg: 3.

Danie: 13.

1. Timo: 4.

2. Petri: 2.

Ioan: 13.

1. Ioan: 3.

A theras poruczaam was Bogu / y Sto- wu łaski iego / ktory mocen iest zbudowac / y dac dziedzictwo we wssystkich poswieco- nych. Srebra y zloty / abo odzienia niczy- iegom nie požadał / iako sami wiecie / żem tego co mi było potrzeba / y tym ktoryż zem- na sa / dodawaly rece odo te. A tom wam wssystko przeto wkazal / iż thak pracuiac / maia być przyimowani niemocni / a pamię- tać na słowo Pana Jezusowo / iż on tak po-

2. Cori: 11.

Gr 12.

Gene: 3.

1. Corin: 9.

2. Tessa: 3.



Ecclci: 4. wiedział: Błogosławieństwa rzecz jest da-  
wac/nizli braci. A gdy to rzekł: pokłękano-  
sy na kolana swoje modlił się z niemi wstę-  
piemi. A stał się wielki płacz od wszystkich:  
y wkładając się na ręce Pawłowa/ całował  
ligo/ żalując nawiecy tego słowa E chore  
rzekł: iż wiecy oblicza tego nie mieli wi-  
dzieć. A prowadzili go do okrętu.

Cap: 21.

Paweł do Tyru przybył / y z tad do Cesarzey / gdzie  
od Silippa przyjeżdż. Agabus prorok powiada mu co  
ma w Jeruzalem cierpieć / y co się potym stało.



Gdy się stało żeśmy się wtęśli /  
rozdziewiliśmy się z nimi / pro-  
stym biegiem przyspiliśmy do  
Choum / a drugiego dnia do  
Rhodu / y z tamtąd do Patars-  
ry. A znalazłszy okręt który bieżał do Feniki /  
wsiadłszy weni puściliśmy się na morze. A  
gdy się nam wkręszował Cypr / zosłhawiłszy  
y po lewey (rece) wiesłiliśmy się do Siriey  
y przyiachaliśmy do Thyru: bo thu miano  
stać do thowar z okrętu. A znalazłszy tham  
zwoleńniki / trwaliśmy tham siedm dni:  
Akorzy Pawłowi mówili przez Duchá: a-  
by nie iáchat do Jeruzalem. A wypelnivszy  
te dni / wyszedłszy / spłisłszy / a prowadzili nas  
wstęsthy / z żonami / z synmi / aż precz za  
miasto / y pokłękawłszy na kolana na brze-  
gu mobililiśmy się. A gdyśmy się spotecznie po-  
żegnali / wstąpiliśmy w okręt / a oni się wro-  
cili do swego.

Acto: 20.

My lepał wyprawiłszy się od Thyru /  
iáchaliśmy do Pcholimaidy / y pozdrowi-  
włszy się z bracia / mieszkaliśmy jeden dzień v  
nich A drugiego dnia iáchawłszy / przyspiliśmy  
do Cesarzey. A wstępszy do domu Silippa  
Ewangelisthy / Echorzy był jeden z siedmi-  
mieszkaliśmy v niego. A then miał czterzy  
panny swe / Prorokinie. A gdyśmy mieszká-  
li przez kilka dni / nadszedł niektorzy maż z  
Zydowskwa Prorok / imieniem Agabus.  
Ten przyszedłszy do nas / wziął pás Pawłow  
y związał sobie nogi y rece / mówiac: Tho  
mowi Duch swiety: że tego meża E chorego  
jest oto ten pás / tak związa Zydowie w Je-  
ruzalem / y wydadza y w rece Pogánom.

Acto: 6.

8.

Ioelis: 2.

Acto: 11.

Acto: 21.

Acto: 20.

Matth: 6.

Co gdyśmy wstępsli / prosiliśmy go / y ci-  
też Echorzy byli w thamtym miejscu / aby nie  
chodził do Jeruzalem. Tedy odpowiedział  
Paweł y rzekł: Coś to czynicie płacząc / a  
(jedno) trapiąc serce moje: Bo ja nie tyła  
ko być wiazan / ale y vmrzeć w Jeruzalem  
jestem gotow dla imienia Pána Jezusowe-  
go. A gdyśmy go namowić niemogli / prze-  
stąpiliśmy / mówiac: Stań się wola Pánska:

A po tych dniach nągotowawłszy się / wstę-  
powaliśmy do Jeruzalem. A sli też z nami  
niektorzy zwoleńnicy z Cesarzey / wiadac z  
soba (v E chorego byśmy mieli gospode) nie-  
ktorego Jasona z Cypru rodem / sthárogo  
zwoleńnika. A gdyśmy przyspili do Jeruzá-  
lem / rádzi nas przyieli bracia. A nąziutrz  
siedł z nami Paweł do Jakuba / y zebrałi się  
tam wstęscy stárszy. Acore gdy pozdrowił /  
powiedział im wstęstko co Bog weźmł w  
Pogániech przez posługe iego.

A oni gdy Eho wstępsli / wielbieli Boga / y  
rzekli mu: Widziś bracie iako wiele tyściecy  
jest Zydow Echorzy wwierzyli: a wstęscy se  
násładowce zakonnu. Ale wstępsli o tobie / że-  
byś ty odwoził od zakonnu Moizeffowe-  
go / one Zydzy Echorzy sa między Pogánmi /  
powiadając żeby niewinni byli obrzązo-  
wac synow swoich / ani podobng zwyczajm  
chodząc. Coś tedy jest: Wdzyć się musi żyć  
wielkość ludzi / bo iednak wstępsa iżes Ehu  
przyszedł.

Wczynię tedy tak iakoć powiem. Ma-  
my tu czterzech meżow / Echorzy máio obie-  
tnice nád soba. Te poławłszy oczyść się z ni-  
mi / y nátoż z nimi / aby ogolili gtowy: tedy  
beda wiedzieli wstęscy / iż to co o tobie słu-  
chali / fałs jest: ale że y Ehy chodziś strzegac  
zakonu. A o tych Echorzy z pogánom wwie-  
rzyli / myśmy pisali / osadzivłszy / aby się po-  
wściągali od tego co ofiarowano Bátwá-  
nom / y od Ekrwie y od zádawionego / y od  
nieczystoty. Tedy Paweł wzięwłszy z soba  
meże drugiego dnia / oczyściłszy się z ntmi  
wstędi do Ekościót / opowiadając wypelnie-  
nie dni oczyszczenia / aby ofiarowana była  
za każdego z nich ofiara.

A gdy się wypelnito siedm dni / ci Zydow-  
wie Echorzy byli z Azyey / gdy go wyrzeli w  
Ekościel / pobudziłi wstęstek lud / y sctagne-  
li náń rece / wolając: Mężowie Izráelscy /  
ráta: owoc jest ten Ectowiek / Echorzy przećmu-  
ko ludu temu / y zakonowi y miejscu temu /  
wstęstki wstędzie naucza: nád to ypogany  
przywiodł do Ekościót / y zgwałcił to swie-  
te miejsce. Bo widzieli z nimi Throsimá z  
Efezu w mieście / o Echorym Eżeż mniemali  
żeby y wiodł Paweł do Ekościót. A zruszyto  
się wstęstko miasto / y stało się zbieżenie lu-  
du. A poimawłszy Páwtá / ciagneli go z Eos-  
ciót / a wnet zámkniono drzwi.

A gdy go sstáli zabić / dano znać Roth-  
mistrzowi / że się burzy wstęstko Jeruzalem  
Tedy on wnet wziawłszy słuzebne / y Setni-  
ki / zbieżał do nich. A gdy owi wyrzeli Roth-  
mistrzá y słuzebne / przestáli bić Páwtá. Te-  
dy przystápiwłszy Rothmistrz / poimat go /  
y kázal y zwięzać dwiema iáncuchy / y py-  
tał Echorzy byt / a co weźmł. Ale drudzy co



# Apostolskie.

Luce. 22.

Acto: 9.  
22.

inego wotali w tluſzczy. A gdy ſie niemogt  
perwney rzeczy dowiedziec dla zgielku / ka-  
zat go wieſc na zamek. A gdy przyſſedl do  
ſtopniow / trafil ſie iſ byt nieſion od ſłu-  
bnych dla gwaſchu wſego ludu: bo ſlā za  
nim wielkoſc ludu / krzyſzac: Zgladz go.  
A gdy tuſ poczynano w wodzie Pawa-  
ła w zamek / rzekł do Kotmiſtrza: Godzili mi  
ſie mowic do ciebie: A on odpowiedział:  
Umieſz po Grecku: Zaſe ty nie ieſt on / E-  
gipczyk / który przed tymi dniami uczyni-  
ł trwogę / y wywiodeſ na puſzczę czterzy ty-  
ſiace meſow meſoboię: A rzekł do niego Pá-  
wel: Jeſtemci ja człowiek Żydowin z Tar-  
ſu / obywatel miáſta / zawnolanego Cylicyey.  
Ale proſſe cię / dopuſc mi mowic do ludu. A  
gdy mu dopuſcił / Páwel ſtołac na ſtop-  
niach / ſklnat reka na lud: a gdy ſie ſklnato  
wielkie pomilczenie / mowil do nich po ży-  
dowſku / temi ſłowcy.

Cap: 22.

Páwel od Żydow poſłany / ſpráwne ſie náſci  
ſwoicy / iáchowanie porym y náwrocenie ſwoie im  
powiáda / y Rzymianum ſie byc wynawa.

**W**żowie brácia y oycowie / po-  
ſłuchaycie tey kora teraz wam  
powiem ſpráwy. A gdy wſlyſſeli  
iſ żydowſkim iezykiem mowil  
do nich / thym wiecey uczynili  
pomilczenie. A rzekł: Ja ieſtem maſ żydo-  
win / rodzitem ſie w Tháſie Cylicyſkim / a  
wychowanem thū w tym mieſcie / v nog  
Gámalielowych / wyruczony podług praw-  
dy oycowſkiego zakonu / bytem miłoa-  
niem zakonu iáko y wy wſſyſcy dzisia: ko-  
rym te droge przeſladowat áſ do śmierci /  
wiazac / y dawaiac do ciemnice / meſey nie  
wiazſty / tak iáko mi te poſwiadcza Arie-  
Káptaniſkie / y wſſyſcy ſtarſzy / od kthorych y  
liſty wiazawſy / do bráciey / iáchatem byt do  
Dámáſſku / abym ztámtad przywiódł ſre-  
powáne do Jeruz lem / aby byli karáni.

Acto: 9.  
21.

Acto: 5.

Acto: 9.  
26.

1. Cori: 15.  
Gala: 1.

Danie: 3.  
10.

A ſtáto ſie gdym iáchat / a przybliſatem ſie  
do Dámáſſku o potudniu / nagle z nieba o-  
ſwieciła mie ſwiátoſc wielka: y wpádowſy  
na ziemie / wſlyſkalem glos kthory do mnie  
mowil: Szawle / Szawle / cze mie przeſlá-  
duieſ: A iáko odpowiedział / Ktoſ ieſt Pá-  
wel: A rzekł do mnie: Ja ieſtem Jezus Ch-  
rárenſki / kthorego ty przeſladuieſ. A ci co ze  
mna byli / widzieli ſwiátoſc / ale glosu nie  
wſlyſſeli onego kthory ze mna mowil: A rze-  
ktem: Coſ mámi czynic Pánie: A Pan rzekł  
do mnie: Wſthawſy idſ do Dámáſſku / a  
támci powiedza o wſſyſſkim / co byś miáł  
czynic. A iſem nie widziat przed iáſnoſcia

ſwiáthla onego / za reke przywiedziony od  
towarzyszow / przyſſedtem do Dámáſſku.

A byt tam maſ nieiáki Anániaſ / Bogo-  
boyny / y kthory chodzil wedle zakonu / y ten  
kthory miáł ſwiádectwo od wſſyſſkich tam  
mieſſkaiacych żydow / then przyſſedwſſy do  
mnie: y ſtoiac rzekł mi: Szawle brácie / prze-  
jſzy. Tedy teyſe godziny przejſzatem nań.  
A on mi rzekł: Bog oycow náſſych / prze-  
jſzat ciebie / abyś wzniat wola iego / a żebyś  
widziat ſpráwiedliwego / y ſłuchat glosu  
z wſt iego: bo bedzieſ ſwiádkiem iego w  
wſſyſſkich ludzi / w tych rzeczach kthoreś wi-  
dziat y ſlyſſat. A teraz co wiecey mieſſkaſ:  
Wſthañ a okrzyk ſie / y omij grzechy ſwoie  
wzywaiac imienia iego.

A ſtáto ſie ieſt / gdym ſie wrácat do Je-  
ruzalem / y gdym ſie modlit w koſciele / ſem  
był w záchwyceniu rozumu / y widziatem  
go a on mowil do mnie. Poſpieſ ſie / a wy-  
nidſ co rychley z Jeruzalem: boć nie przy-  
ma ſwiádectwa twoiego o mnie. A iámi  
rzekł: Pánie / wiedzac thó oni / ſemci ja da-  
wat do ciemnice / y zabijal po boſnicach / te  
kthory wcie wierzyli. A gdy rozlewano  
krew Szczepana ſwiádká twego / iámi teſ  
tám ſtat / y przyzwalałem / a ſtrzegtem ſtat  
onych kthory go zabijali. A rzekł do mnie:  
Joz / bo ja ciebie miedzy pogány daleko po-  
ſle.

A ſłuchali go áz do tego ſłowa / y podnie-  
ſli glos ſwoy / mowiac: Zgladz z ziemie tá-  
kowego: boć nieſluſna ieſth rzecz / aby byt  
żyw. A gdy oni wotali / y miorali odzienie  
ſwoie / y proch ſypali na powietrze / kazat  
go Kotmiſtrz w wieſc do zamku / a biczmi  
wſſec / y mierzyc: aby widziat / dla kthoreyby  
przejſyny tak nań wotali. A gdy go ſtrepo-  
wali rzemieſni / rzekł Páwel Sethnikowi  
kthory przy nim ſtat: Godzili ſie wam Rzy-  
mianina nie przekázanego biczowac: Co  
wſlyſhawſy Sethnik / przyſtápił do Kotmi-  
ſtrza / y powiedziat mu mowiac: Coſ be-  
dzieſ czynit: bo otho ten człowiek ieſt mie-  
ſſczanin Rzymſki.

Przyſedſy tedy Kotmiſtrz / rzekł do nie-  
go: Powiedz mi ieſliſ thy ieſt Rzymianin:  
Tedy on rzekł: Tak ieſt. Odpowiedziat Kot-  
miſtrz: Jam zá wielka ſumma thego mie-  
ſſczaniſtwa doſtat. A Páwel rzekł: a iámi ſie  
w nim y národził. A wnet odſthapili od  
niego ci co go mieli mierzyc. A Kotmiſtrz  
ſie teſ zlekł gdy ſie dowiedziat iſ byt Rzym-  
ſkim mieſczaninem / że go byt kazat zwia-  
zac. A drugiego dnia / chcac ſie pilniey wy-  
wiedziec oco by nań ſkazyli Żydowie / roz-  
wiazat go / a kazat ſie káptanom zyc / y  
wſſyſſkicy rádzic / y wywiódſſy Pawa-  
ła poſtawil go miedzy nimi.

Acto: 9.

Roma: 10.

Matth: 10.  
Acto: 9.

Acto: 7.

Acto: 13.  
Gala: 1.  
Ephe: 3.

Ioan: 18.

Acto: 23.

Cap:



Dla pawa phariseusowie roztargnieni z Saduceusami / kromu nowe zalogi zezadzone od zydom / przez wnuka obawione / dla tego poslan do Cezary.

Akto: 24.

Iere: 20.

Ioan: 18.

Deute: 17.

Exodi: 22.

Philip: 3.

Akto: 4.

26. & 28.

Matth: 23.

Luce: 20.

Akto: 22.

Akto: 16.

& 28.

Ephe: 7.

2. Timo: 1.

**E**dy Pawel patrzac pilnie na rade / rzekt: Mezowie bracia ia we wsselkim sumnieniu do brym / sprawowalem sie przed Bogiem az do dzisieysze dnia.

Thedy Kriaze kaplanski Anania / kazat tym co tam stali aby go policzkowali. Pawel potym rzekt do niego: Starze cie Bog sciano pobielona. Bo siedzac sadzisz mie podlug zakonu / y przeciwko zakonowi / kazesz mie bic: A ci co tam stali rzekli: Nawys sie mu kaplanowi Bozemu ztorzeczy: Thedy rzekt Pawel: Niewiedziatem bracia / aby byl Kriazeciem kaplanskim. Abowiem napisano jest: Kriazeci ludu swego / nie bedziesz ztorzeczyt.

A wiedzac Pawel / iz iedna czesc byla Saduceusow / a druga Phariseusow / zaszwoat w radzie: Mezowie bracia / Jam jest Phariseusz / syn Phariseusow / mnie tu sadza o nadzieie / y o zmartwych wstanie. A gdy to rzekt: stat sie rosterk miedzy Phariseusami y Saduceusami / y rozdzielilo sie mnostwo. Bo Saduceusowie powiadali ze niemasz zmartwych wstania / ani Angiota / ani ducha: A Phariseusowie lepak o boie wyznawali. A stat sie krzyk wielki. A powstawszy niektorzy z Phariseusow / zaszstawiali sie oni mowiac: Nie nalezimy nie ztego w thym czlowieku / cos iesli mowit mu duch albo Angiot.

A gdy sie sthat wielki rozruch / boiac sie Rothmistrz / by nierostargali miedzy soba pawta / kazat sluzebnym zbiezec / y wydrzec go z posztodku ich / y w wiecie go na zamek. A przysley nocy stanawszy Pan przynim / rzekt: Bady staty. Abowiem iakos swiadczyl o mnie w Jeruzalem / tak tezmaz y w Rzymie swiadczyc.

A gdy juz bylo we dnie / zebrali sie niektorzy z zydom / y zaslubili tho pod klothwa / mowiac: ze niemielu pierwey ani tesce ani pie / azby pawta zabili. A bylo wiecey niz czterdziesci mezow / ktorzy byli to spiknie nie uczynili: ci przystapili do Kriazecia kaplanskiego / y do starstch / a rzekt: Obietnica oddalismy sie / ze niemamy nic ukusic az zabijemy pawta. Atak wy teras oznaymicie Rothmistrzowi z rada / aby go wywiolt do was / iakobyście nieco pewnieysse mie li dowiedziec sie od niego. A my / pierwey niz do was przydzie / gotowimy go zabic.

Gdy wyslysat syn siostry pawlowey the zdrade / przyszed / y wssed na zamek / y opowiedzial pawtowi. Przyzwanossy tedy pawel iednego z Setnikow / rzekt: Miodzienca thego dowiedz do Rothmistrza / bo mu ma nieco okazac. Thedy on poiaossy go / wiolt do Rothmistrza / y rzekt: Wiezien pawel / prosit mie zebym do ciebie przywiolt miodzienca tego / ktorzy ma nieco mowic do ciebie.

A Rothmistrz wiaossy go za reke / odpedit z nim na strone / y pytal go. Co iesh co mi masz oznaymic: Thedy on rzekt: Zydomie sie znowili aby cie profili / abys dnia iutrzey sego przywiolt pawta do rady / iakoby co pewnieyssego mieli sie dowiadac od niego: ale thy niewierz im / boe sie na nasadziło ich wiecey niz czterdziesci mezow / ktorzy to obiecali pierwey nie tesce ani pie / azby go zabili: a teras gotowi sa / czekac na obietnice twoie.

Thedy Rothmistrz puscił onego miodzienca / przykazuiac mu aby nikomu niepowiadat / zeby mu to oznaymit: Potym przyzwanossy dwu Setnikow / rzekt im: Nago tucie dwie scie drabow / ktorzyby sli az do Cezary / a konnych siedmdziesiat / y z wlo ciniami dwie scie / o thrzecey godzinie w noc: y bydia thez nagothucie / aby wsadziossy pawta / doprowadzili go we zdrowiu do Felixa Starossy (Bo sie bat / by go lepak zydomie niezachwecili / y nie zabili / a on by potym ku obmowisku przyszed / iakoby pieniadze od nich wziat) napisawossy do niego list o to temi slowy.

Claudius Lissas / cnotliwemu Starossie Felixowi / pozdrowienie. Meza thego poimanego od zydom / a ktorzego juz byli poczeli zabijac / nadbiezawossy z woyskiem / wydarle go / dowiedziawossy sie iz Rzymianin jest / y chcac sie wywiedziec przyczyny ktoraby go obwiniali / przywioltiem go do rady ich / y nalaztem ze na skrzylio gadki a pytania zakonu ich: ale niemiat zadne go grzechu / dla ktoreregoby byl godzien smierci: albo wiezenia. A gdy mi powiedzia no o zdradliwych zalogach ktorore na byli nastalowali / poslatem go do ciebie / przykazuiac y thym co na skrzyli aby przed toba tam zalowali. Niey sie dobrze.

Thedy oni żołnierze wedlug thego co im roztazano / wiaossy pawta / prowadzili go noco do Antipatridy. A nazajutrz / poslawossy konne aby z nim iachali / wrocili sie do zamku. Ktorzy gdy przyiachali do Cezary / oddawossy list Starossie / postawili przed nim y pawta. A gdy przeczed / spytat z ktoreregoby powiachu byl / dowiedziawossy sie iz z Ciliciey / rzekt: Bede cie slu

chat



# Apostolskie.

chac gdy twoi przeciwnicy przyda. A ka-  
zał go strzec na ratunku Herodowym.

## Cap: 24.

Paweł y Feliks Siharosy ofiarzon / meynie swey  
rzeczy Broni.

Akto: 23.  
25.

**W** Oczym w piaci dni / z shapilo  
Kriaze kaptanski Anania / z  
niektorem z starzych / y z nie-  
jakim Tertulusem rzeczniikiem  
ktorzy przysli do Staroshy  
przeciwko Pawlowi. A poznamy Paw-  
la / poczat nam zatowac Tertullus / mo-  
wias: Gdys o najlepszy Felix / w wielkim  
pokoiu zywimy przez cie / y wiele sie rzeczy  
poprawia przes opatrznosc twoja / a za-  
wisse y wssedy przynumiemy to ze wsem dzie-  
kowanim. Ale abym cie dluzey nie zabas-  
wiat / proste krotce wysluchay nas podlug  
twoy dobroci.

Akto: 21.

Nalezisiny czlowieka tego zarazliwego  
y wzbudzaciego trwogi miedzy wszytkie-  
mi zydy po wssytkim swiecie / a ze jest po-  
wodem rozruchow sekty Nazaraniskiej /  
ktory y kosciole w silnie chcial zgwalcic: the  
gosz tedy poimawssy / chcelisiny podlug za-  
konu naszego sadzic. Ale zbiedzawssy na nas  
Kotmistrz Lisias / gwałtem wielkim wyr-  
wat go z rak naszych / rozkazuiac aby ci co  
nam skarzyli sli do ciebie / od ktorego sie  
sam tu Sadzac mozesz o tych wssytkich rze-  
czach dowiedziec / o ktore my temu wine  
daiemy. Przydali tez potym y zydownie po-  
wiadaiac iz sie tak te rzeczy maia.

Akto: 21.

Potym odpowiedzial Pawel gdy mu sta-  
rosta dat znać zeby mowil temi slowy: Wie-  
dzacia od wielu lat / jest ty jest sedzia ludu  
tego / z dobra mysla sam o sie bede mowil:  
Abowiem mozesz to dobrze wiedziec ze nie-  
masz themu wiecey dwunascie dni / iakom  
przyszedl modle czynic do Jeruzalem / a ze  
mie ani w kosciele zessli abym sie skim ga-  
dal / abo zebym czynil zebrania tluszczey /  
ani w boznicach / ani w miescie / ani tego  
moga teras dowiedec / oco na mie zatnia.

Matth: 10.

Marci: 8.

Luce: 12.

Exodi: 3.

Matth: 21.

Akto: 23.

Alle do tego sie sam przyznawam / iz we-  
dlug tey sekty / ktora mienia byc kacersta /  
tak sluze oycowskiemu Bogu memu / wie-  
rzac wssytkiemu co w zakonie y w proro-  
cech napisano jest / nadsziec maiać w Bo-  
gu: ktorey y ci sami oczekawai / o przy-  
slym zmartwych wstaniu sprawiedliwych  
y nieprawych. W tym y sam sie staram / a-  
bych bes obrazenia sumnienie mial v Bo-  
guy v ludzi zawzdy.

Roma: 15.

2. Cor: 9.

Potym po wielu lat / przyszedtem miedzi  
lub swoy / maiać iakmużny czynic / y ofiary /

y obietnice / w ktorych rzeczach nalezli mi-  
w kosciele a ia sie oczysciam: nie z tluszcz-  
ani tez z rozruchem. A poimali mie krzy-  
czac / y mowias: Zgładz nieprzyaciela na-  
szego. (Byli tez tam) niektorzy zydownie z  
Azyey / ktorzy tez tu mieli stanac przed to-  
ba / y skarzyc / iesli co mieli przeciwko  
mnie: abo wzydy ci sami niechay powiedza /  
iesli co za nieprawosc nalezli we mnie / po-  
niemaz ze teraz sthoie przed rada / chyba o  
to jedno slowo / ktorem zawolat miedzy ni-  
mi stoiac / ze mie wy dzia sadzicie o powsta-  
nie umarlych.

Akto: 21.

Tedy odtozyl im Felix / pewnie wiedzac  
o tey drodze / mowias: Kiedy Kotmistrz  
Lisias przyedzie / bede was sluchal. A  
rozkazal Setnikowi aby go strzegi / a zeby  
mial pokoy / y zeby tez nie Bronil zadnemu z  
przyaciot iego / posluzyc mu.

Akto: 23.

A po kilko dni / przysedssy Felix z Druzyl-  
la zona swoia / ktora byla zydownka / przy-  
zwat Pawla / y sluchal od niego wiary kto-  
ra jest w Chrysthusa Jezusa. A gdy Pa-  
wel rosprawial o sprawiedliwosci / czysto-  
sci / y o sadzie przyslym / wezdrzawssy Fe-  
lix odpowiedzial / co sie teraz dotyczy / idz  
ale gdy bedzie czas po themu przyzwe cie.  
Przytym spodziewal sie ze mu miano dac  
od Pawla pieniedzy / tedy dla tego czesto-  
kroc wzywaiac go / rozmawial z nim. A gdy  
wssly dwie lecie / mial Felix namiestnika  
Porciusia Festusa. A chcac takze uczynic zy-  
dom Felix / zostawil Pawla w wiezieniu.

Iere: 29.

Akto: 27.

28.

Akto: 25.

## Cap: 25.

Paweł ofiarzon przed Festusem odwolal sie do Ce-  
sarza / Agryppa Krol nadosedl.

**A** TAK gdy Festus przyiachal  
do oney Krainy / po thrzech  
dniach wiachal do Jeruzalem  
z Cesarzey. A przysli do niego  
Kriazeta kaptanscy / y pierwszy  
z zydown / skarzac na Pawla / y prosili go / za-  
daiac taksi przeciw niemu / aby go kazal  
przywiesc do Jeruzalem / myslac zasadzic  
nam / aby go zabili na drodze. Ale Festus od-  
powiedzial / ze Pawel musi byc strzezon w  
Cesarzey / a ze sam co rychley mial tam ia-  
chac. A tak ktorzy z was (powiada) mozn-  
sa / iachawssy pospotu / iesli jest ktora w me-  
zu win / niechay go obwinia.

A pomieszkawssy miedzy nimi / nie wle-  
cey / iedno osm albo dziesiec dni / przyachal  
do Cesarzey / a nazaiutrz vsiadl na Sadzie:  
y kazal Pawla przywiesc / ktorego gdy przy-  
wiedziono / obstepili go zydownie / ktorzy by-  
li przyiachali z Jeruzalem / wiele y ciestkich

WIN

win



Acto: 24.  
28.

win nań kładac/ktorych nie mogli dowieśc  
zwłascz ja że Paweł dawał przyczyny/iż nie  
ani przeciwko zakonowi żydowskiemu/ani  
przeciw Kościotłowi/ani przeciw Cesarzo  
wi nie grzeszył.

A Festus chce żydom także włożyć / ob-  
powiadać Pawłowi / rzekł: Chcesz do Je-  
ruzalem iść / a tham o te rzeczy być sadzon  
przedemną: A Paweł rzekł: Przed stolcem  
Cesarzkim stoie / tam muszę być sadzon. Ży-  
domem nie zaszkodził / iako chy lepiej  
wiesz. Bo ieslim co zaszkodził / albo godne  
go śmierci uczynił: nie odmawiam umrzeć.  
Ale iesliż nie niemam z tych rzeczy o kthore  
ci na mnie skarża / żaden nie może im da-  
rować / biore sobie do Cesarza. Tedy Festus  
z rada pomowników / odpowiedział. A zia-  
lesz sobie do Cesarza / do Cesarza poydziesz.

A gdy minęto kilka dni / Agryppa Krol y  
Bernice przytłachali do Cesarzey / na poz-  
drawianie Festusa. A mieszkając tham nie  
mali czasu / Festus Krolowi oznaymit a o-

Acto: 24.

powiedział o Pawle / mowiac: Jest tu ie-

Acto: 24.

den mąż ostawiony od Felixa w więzieniu:  
o kthorego gdym był w Jeruzalem / byli w  
mnie Krążetka Kaptansey / y starzy żydow-

Deute: 17.

scy / żądaiac przeciw niemu sentency / kto-  
rymni odpowiedział / iż niemam tego zwy-  
czaju w Rzymianow by mieli osadzić kthore  
go człowieka / pierwey niżliby then co nań  
skarża / miał obliżne te co nań żatuić / y pie-  
rwey niżliby miejsce miał / aby sie bronić a  
wywiódł z tego oco nań żatuić. A tak gdy  
sie tu byli zeszli / bes wszelkiej odwroty / na-

Acto: 23.

zaiutrz wsiadwsi na miejscu sądowym / ka-  
zatem przywieść tamtego meża. O kto-  
rym / gdy staneli ci co nań żatowali / żadney  
przyczyny nie przynosili thakowey / iaki-  
chem sie spodziewał że miał być bardo zle.  
Iedno pytanie iakiż o swojej wierze mieli  
przeciwko temu / y o takim Jezusie umar-  
łym / o ktorim tho Paweł twierdził iż iesł  
żyw: A ia watpiac o takim pytaniu po-  
wiedziałem / chciałliby iść do Jeruzalem /  
a tam być sadzon o tych rzeczach. A gdy Pa-  
weł apellował żeby był zachowan do Augu-  
stha Cesarza rozeznania / kazatem go cho-  
wać / dokad go nie posle do Cesarza.

Tedy Agryppa rzekł do Festusa: Chcia-  
tem y sam słyszeć tego człowieka. Rzekł: in-  
tro go wsłysz.

A nazajutrz / gdy przyszedł Agryppa / y  
Bernice z wielką pópą / y wesli na miejsce  
słuchania spraw z urzędni i y z meżmi prze-  
dnieyszymi z miasta / na rozkazanie Festusa  
wo / przywiedzion iesł Paweł. Rzekł: Fe-  
stus: Agryppa Krolu / y wsłysz meżowie  
ktorzy tu pospolu iesłacie z nami / widziacie  
tego człowieka / o kthore mie wsłyszko mno-

stwo żydom prosito w Jeruzalem / żadać  
y wotować / iżby dątey nie miał być żyw. A  
lem ia doznał / że nyc takiego nie zbrot co  
by było śmierci godnego. A gdyż sam odwo-  
tał sie do Cesarza / wymysliem go tam posłać  
O ktorym cobym pewnego Panu pisał / nie  
mam. Przetoż przywiodłem go przed was  
a naywiecey przed cie Krolu Agryppa / a-  
by dobadał sie czego / miałbym co pisać.  
Bo mi sie to zda być rzecz bezrozumna / po-  
słać więźnia / a przyczyn tego nie oznaymit.

Cap: 26.

Před Agryppa y Festusem dowodzi niewinności  
Pawel / y iakiego mian / bytby wypuszczon  
by sie był do Rzymu nieodwołat.

Rzekł Agryppa do Pawła: Do-  
puszczając cię mowić o siebie  
samego. Thedy Paweł wycia-  
gnawssy rękę / począł sie spra-  
wować / we wsłyszlich tych rze-  
czach o kthore mi winę dała Żydowie / Kro-  
lu Agryppa / poczytam sie być szczęśliwym /  
ponieważ że sie daisz mam bronić przed to-  
ba: a nawiecey iż ty wiesz wsłyszkie zwyczaje  
ie y pytanie kthore sa między Żydy / przetoż  
prosse / abys mie cierpliwie posłuchał.

A tak żywot zaprawde moy od mey mi-  
dości / kthory z przodku iednac był między  
narodem moim w Jeruzalem: wiedza wsłysz-  
scy Żydowie / wiedzac też zemnie od po-  
czatku / gdyby chcieli świadectwo wydać /  
zem podług napewnoteyssy sektry naszego za-  
konu / żytem bedac Pharizeusse. A teras  
w nadzieie obietnice / kthora sie stała o-  
com naszym od Boga / stoie sądowi bedac  
poddany / do kthorey dwoiennaście naszego  
pokolenia / we dnie y w noce Bogu służac /  
należewa sie przysię. O kthora nadzieie  
skarża na mnie Żydowie / o Krolu. A co za  
niepodobna rzecz iesł ku wierzeniu v was /  
żeby Bog umarł wstrzeżat.

A iaciem mnimiał / zem miał przeciwko  
imieniu Jezusa Nazarańskiego / wiele prze-  
ciwnego czynić / com iednak y czynił w Je-  
ruzalem / bo wiele swietych / iam do ciemni-  
ce wsadzał / wziawssy moc a dozwole nie od  
krążet Kaptanstkich / y gdy ie zabijano / iam  
przynosił ortel. A po wsłyszlich bożnicach  
częstokroć ie karzac / przynukał ie aby bli-  
znili: y ieszcze wiecey ofalałwssy na nie / prze-  
sładowałem ie aż do obcych miast. Miedzy  
ktoremi gdym iachal do Damassku / z mo-  
ca y dopuszczeniem krążet Kaptanstkich / w  
południe / na drodze / widziałem Krolu / z  
niebą swiätosć iasnięssa niż Stoićce / ktho-  
ra mie oświeciła ze wssad / y te ktorzy zem  
na byli.

Acto: 23.  
26.

Acto: 22.

Acto: 2  
1. 17

Acto: 23.  
28.

1. Filip 3.  
Gene: 3.

22.  
Deute: 18

Psal: 15.  
Ioan: 11.

Acto: 8.  
9. 22.

1. Cor: 13

Acto: 23.  
25.

Agdyf



# Apostolskie.

Cap: 27.

paweł do Rzymu Morzem iada/trudności wiele podiat. Angiot mu sie wlasat/pothym ziemie z swem doplynat.



Gdy już było osadzone że miał Paweł iechać do Włoch / a że miał być odda z inemi więźniami Setnikowi imieniem Juliu srowi / rothy Cesarstkiey: thedy wstapiwszy w okret Adumentski: poczynaiacy sie wiesz okoto mieśc Azey / puszcilich my sie na Morze / a był przy nas Arystarchus Macedończyk z Tesaloniiki: Drugiego dnia przybieglismy do Sydonu. Thedy Julius ludzkie sie obchodzac z Pawłem / dopuszcil mu iac do przyiaciot / y scharanie miec o sobie. A skamrad sie puszcivszy przy iachalimy pod Cypr / przetho iz nam byly wiatry przeciwnie. A wiozac sie po morzu Cylicyjskim / y Pamphilijskim / przyiachalimy do Listry / ktora jest w Licey / a thui Setnik nalazsly okret Alexandrijski a on idzie do Włoch / przewiodl nas do niego.

Agdysiny sie przez wiele dni leniwo wiesli / y zaledwie smy przyiachali przeciwno Gnidowi / ze nam wiathr nie dopuszczał / przybilichmy sie ku Krecie / wedle Salmony / a zaledwie wedle nie sie wiozac / przyiachalimy na iedno miesce / ktore zowa Dobry Port / od ktorego nie daleko bylo miasto Talassa. Strawivszy tedy wiele czasu / y gdy już nie bylo przespieczne zeglownie / przetho iz post już był minat / cieffyl te Pawel / mowiac: Meżowie / Widze iz z krzywdy y z srodka wielka / nie tylko nakladu y Okrethu / ale y dusz naszych poczy na sie być to iachanie. Ale Setnik wiecey wierzył Marynarzowi y zeglarzowi / nizli temu co Pawel powiadał. A gdy sposobnego portu nie było na zimowanie / wiele ich wymysliło z kamrad iachac / owaby mogli iako przyiachac do Feniki na zimowanie / y porthu wyspu Krety / ktory lezy ku wiatrom zachodnym Afrykowi y Chorowi. A gdy powiewat wiatr z potudnia / mniemaliac by mieli to co chcieli / gdy sie puszcili z Asfu / zeglowali do Kretu. Ale nie dlugo pothym wderzyl naprzeciwko niemu wiathr gwałtowny / z Putnoy. co ij zowa Euroaquilo. A gdy porwat okret / y niemogł zdotac przeciwno wiatrowi / puszcivszy okret wiatrom / cosmy thak sie wiesli. Thedy przybiezawszy do iednego wyspu / ktory zowa Alauda / zaledwie smy mogli okret zatrzymac. Zeory zacierzawszy uzywali pomocy / opasawszy okret / boiac sie by na Syrtym nie wpadli / spuszcivszy iedno naczynie thakemy sie wiesli / a gdy tak nami gwałtownie sie burzli

Agdysiny wssystcy na ziemie wpadli / slyszalem głos ktory do mnie mowil Żydowskiim iezykiem: Szawle / Szawle / czemu mie przesladujesz: Trudnoć jest tobie wierzgać na ościen: A iam rzekł: Ktos jest Panie: A Pan rzekł: Jam jest Jezus ktorego ty przesladujesz. Ale wstań / y stoy na swych nogach. Abowiem nathomei sie wlasat / sym cie postanowit sluzebnikiem / y swiadkiem tych rzeczy ktoreś widzial / y tych ktoremic sie wlasze / wybawiaiac cie od ludzi / y od Pogánow / do ktorych ia ciebie teras posylam / abyś otworzył oczy ich / aby sie nawrocili od ciemności ku swiatłości / y od mocy satanistkiey ku Bogu / aby wzietli odpuszczenie grzechow / y czaske miedzy swietem / przez wiara ktora jest we mnie.

Z tadze / Krolu Agrypá / niebytem nie wiernym niebieskiemu widzeniu: ale thym napierwey ktorzy sa w Damassku / y w Jeruzalem / y po wssystkiey żydowskiey kraiznie / y Pogánom opowiadatem / aby pokuthe czynili / y nawrocili sie ku Bogu / czyniac przystoynne wczyni pokucie. Dla tey przyczyny Żydowie gdym był w Kosiele / poimawssy mie / kusili sie o tho aby mie byli zabili. Ale podpomozony pomocą Bożą / aż do dnia dzisieyszego stoie / swiadczac matemu y wielkiemu / nie inszego niepowiadaiac / iedno to co Prorocy powiadałi ze miało przysc / y Moiześ. Jesli miał cierpieć Christus / iesli pierwszy powstawssy z umarłych / miał opowiadac swiatłosc ludziom y Pogánom.

To gdy on mowil / a gdy the sprawe dawal / Festus rzekł glosem wielkim: Szalesiesz Pawle: wiele pisma przywodzicie w falesstho. A Pawel rzekł: Nie faleie cnotliwy Festusie: ale prawdy trzezwosci słowa powiadam. Boć wie o tych rzeczach Krol / do ktorego też stale mowie: Bo rozumiem ze mu żadna rzecz z tych taina nie iesst / a thez sie żadna z nich pokatnie nie dziala. Wierzyś Krolu Agrypá prorołom: Wiem iz wierzyś. A Agrippa rzekł do Pawla: Mała rzeczja namowisz mie ze bym był krzescianinem. A Pawel: Zadam od Boga y w male / y w wielu / a nie thylko ciebie ale y wssystkie ktorzy dzis tego sluchaja / aby sie takim stali / iakim y ia iesstem / wyimuiac to wieszenie. Tedy powstat Krol / y Setharosta / y Bernice / y ci co przynich siedzieli. Agdy odesli / rozmawiali miedzy soba / tak mowiac: Ze ten cztowiek nie takiego nieuczynil / przecoby abo sinierci abo wieszenia był godzien. Agrippa zas rzekł do Festusa: Mogł sie był ten cztowiek wypuscic / by był nie apellowat do Cesarza.

mm iij

wośc

Isaie: 60.  
Aho: 2.  
3. 17.  
Ioan: 13.  
1. Cor: 7.  
Aho: 23.  
25.

Colo: 4.  
Aho: 24.  
28.



## Dzieie.

wosć morška namiotchata / drugiego dnia wymiatawali co mieli w okrecie : a trzecie go dnia swemi rełomā naczynie w okrecie potrzebne wymiatawali. A gdy iuż ani słońca ani gwiazd było widać przez wiele dni / a burza nie miała nādchodzitā / iuż odiethā bytā nādzieiā wssystkā zdrowia nāssego.

A gdy iuż wielkie poszczenie było : thedy Pāwet stoiac między nimi / rzekł : Trzeba było o meżowie / wsluchawssy mnie / nie puszczając się od Krety / a mieć w zysku se krzywo de y sstode. A thetāz rādze wam być dobrey myśli. Abowiem jadnā duffa z nas nie zginie / procz sāmego okretu. Do stānat tey nocy przy mnie Angiot Boży / kthoregom ia iest / y ktoemu sluze / mowiac : Nie boy się Pāwle przed Cesārzem muszisz stānac : a oto dārowāt ci Bog ty wssystki kthorzy sie z toba wiozs. Przetoz badzcie dobrey myśli Meżowie : Bo ia wierze Bogu moiemu / iż tāt bedzie iako mi iest powiedziano. Ale musimy pierwey przybyć do nieiātkego wyspu.

Gdy tedy czternasta noc nādessā / a my smy sie wieszli po morzu Abryātskim o pū nocy / domniemawali sie Żeglarze / zeby sie im wśāzowātā iākā krāinā. Tedy oni spuściliwssy line z otowem do morzā / nālēsli giebia nā dwādzesiātā sażeni / a odiachawssy nie dālēko z tāmto / nālēsli giebia nā pietnasācie sażeni : y boiac sie bysmy nie wpādli nā miescā miātke a ostre / pusciwssy z tytu okretowego cżterzy kofice / żadali aby dzień był. A gdy oni żeglarze chcieli z okretu wćiec / pusciwssy barke nā morze / rżekomo iākoby poczynāli od przodku okretu kofice wyćiagāć / Rzekł Pāwet Sethnikowi / y o nym sluzebnym : Jesli ci w okrecie nie zostā na / wy zachowani być nie możecie. Thedy sluzebni obćieli powrozj od barke / y dopuścili iū wptynać. A gdy iuż poczynāto switāć / prosił Pāwet wssystkich aby co ziedli / mowiac : Już tho dzis cżternasty dzień / iako trwācie poszczając się : a nieiedliście nic. Przetoz was proser abyście pokārm wżieli / dla zachowania zdrowia wāssego : Boć żadne mu z was wlos z głowi nie zginie. A gdy to rzekł : wżiawssy chleb / podziękowāt Bogu przed oblicznością wssystkich : y tamiac pōcżat iesc. A sthāwssy sie lepsey myśli wssyscy y oni też iedli. A było nas w okrecie wssystkich ludzi dwieścicie / siedmdziesiāt / y sseść. Potym nāiādssy sie / wżywāli okretu wyrzucāiac pssenice do morzā.

A gdy sie stāt dzień / ziemię nie mogli dobyrć / ale obacżyli nie iākā odnoge obroczo nā brzegiem / do kthorey myslili iesliby iako mogli wbić okret. A gdy wyćiagneli kotwice / puszczāli sie nā morze / rozpusciwssy też

spoieniā rudlow / a podniosssy wznieśli żagle podług wiania wiātru / y wieszli sie ku brzegowi. A gdy smy wpādli nā miejsce gdzie sie dwoie morze zbiegā / wwiāzili o okret / thedy przodek okretu wwiāznawssy / stāt nie ruffāiac się / ale zādni koniec tamāt sie od gwałtowney burzey.

Tedy onych sluzebnikow tā rādā bytā / aby ony wieźnie pozābhāli / by ktery wyply nawssy nie wćiekt. Ale Setnik chcąc zachować Pāwłā / zākāzāt tego : Ażāt tym ktery mogli ptywāć / aby sie nāprzod pusćili / y wysli nā ziemię : a one inssie nā deśćkach przewożili : a drugich nā onych obtomkach okretowych. A tāt sie stāt / że wysli wssystki dūse nā ziemię.

### Cap: 28.

Pāwel wssedssy trudności morških / nā wyspie cudā działa / Potym do Rymu przyszedssy z radością przyiet.



**A** Gdy smy thego niebespieczeństwa wssli / thedysmy poznāli iż on wysp Mitelene zowa. A ludzie Pogānscy onego wyspu / nie mātā nam ludzkosć okāzāli. Abowiem zāpaliwssy gromādę drow / rozgrzewāli nas wssystkie / dla dżdu kthory nā ten cās lat / y dla zimnā. A gdy Pāwel nāzbierāt nie mātā gromādę chrosthu / y kłādł nā ogień / Zmijā wćiekāiac przed goracem / wchwycitā sie reki iego. Co obācżywssy oni Pogāni / że wisiātā bestia onā w reki iego / mowili między sobā. Musi then cżtowiek być meżoboyce / kthory wyszedssy iuż z morzā / pomstā nieda mu żyć. Ale on otrzāsławssy one bestijā w ogień / nie ztego nie wćierpiāt. A oni mniemiāt by māt opuchnāć / y nagle padwssy vmrzeć. A gdy nā tho dlugo cżekāli / widzāc że sie mu nic ztego nie sthāt / obrocivssy sie powiādāli go być Bogiem.

A nā tych miescach byty folwārki Krāje cīā onego wyspu imieniem Publiussā / kto

ry nas

Matth: 10.  
Luce: 12.  
Marci: 6.  
8.  
Ioan: 6.  
1. Timo: 4.

Akto: 27.

Luce: 10.

Akto: 14.



## Apostolskie.

Matth : 8.  
ry nas przyiawşy / przez trzy dni iáskawie  
podeſznowat. A tráſto ſie iſ oćiec Publiu  
ſſow chorowat ná goraczkę y ná ſiegunkę  
w te czáſy. Tedy wſſedł do niego Páwet : y  
pomodliwſy ſie / wlożył náń rece / y wzdrowi  
wił go : To gdy ſie ſtáło / tedy wſſſcy či kó  
rzy ná onym wyſpie chorowali / przychodzi  
li / y bywali wzdrowieni : ktorzy nas cheż w  
wielkiey či mieli / y kiedysmy od nich odieſ  
dzáli / náktádli nam co byto trzebá.

A po trzech krieżycach / iácháliſmy w o  
krácie Alexándryſkim / ktorzy ná wyſpie ſi  
mowat / ná ktorym był herb gwiazdy Bli  
ſmecey. A gdyſmy przyiácháli do Sirákus /  
mieſſkáliſmy tam trzy dni. Z tad obieżdża  
iac przyiácháliſmy do Rhegia / á po ied  
nym dniu / gdy wiat z południa wiać / wto  
re<sup>o</sup> dnia przybiegliſmy do Puteolow / tam  
nálawſſy brácia / proſili nas ábyſmy v nich  
pomieſſkáli przes ſiedm dni / á potym przy  
iácháliſmy do Rzymá. Z ktorego gdy wſſy  
ſeli brácia ( o nas ) zabieżeli nam áż do  
rynku Appiuſſowego / y do trzech kárcm.  
Ktore Páwet wyżrzáwſſy / dziekuiac Bo  
gu / wziął ſmiáſość. A gdyſmy przyſſli do  
Rzymu / dopuſſcżono Páwetowi mieſſkáć  
ſobie z iednym żołnierzem kthory go przy  
ſtrzegat.

Akto : 15.  
Akto : 24.  
Akto : 25.  
Akto : 27.  
Po trzeciim lepać dniu / zezwat przedniey  
ſſez żydow. A gdy ſie zeſſli / mowit do nich :  
Ja / meżowie brácia / nie nieczyniac prze  
ciwko poſpolſtwu / álbo przeciwko obyczá  
iom oycowſkim / będąc poimánym w Jeru  
zálem / ieſtem podan w rece Rzymiánom :  
ktorzy gdy mnie wypytáli / á wſſyſſeli / chcie  
li mnie wypuſcić / przeto iſ żadney przyczyny  
ſmierci nie byto we mnie. A gdy ſie themu  
ſprzećiwáli żydowie / muſiałem ſie do Ce  
ſarzá odwołać. Nie przeto żebym miał ná  
lud moy oco ſkárzyć. Dla tey tedy przyczyn

ny / proſilem oto żebym was mogł widzieć  
y do was mowić. Abowiemci dla nádziecie  
ludu Iſráelſkiego ieſtem otho thym táncu  
chem zwiázány.

Tedy oni rzekli do niego: My ániſmy li  
ſtu o tobie z żydowſtwá mieli / ani przyſed  
ſſy ktery z bráćiey oznaymit nam / álbo mo  
wit o tobie co ztego. Ale żadamy od ciebie  
ſłyſſeć / co ty rozumieſ : bo o tey ſekcie wiemy  
dobrze / że ſie iey wſſedzie przećiwia. Po  
tym złożywſſi mu dzień / przyſſło ich do nie<sup>o</sup>  
ná goſpode niemáto : kthorym on wyktadat  
( piſmá ) ſwiadeżac o kroleſtwie Bożym /  
y dowodzac im o Jezusie z zákonu Moize  
ſowego y z Prorokow / od zaránia áż do  
wieczorá. A niektorzy wierzáli onemu co  
Páwet powiádat : á drudzy zaś niewierzeli.

A gdy ſie tháł między ſoba niezgadzáli /  
roſchodzili ſie / do ktorych Páwet mowit ied  
no ſłowo : Iſ dobrze Duch ſwiatey mowit  
przez Izáiaſá Proroká / do oycow náſſych  
them ſłowy : Józ do ludu thego á powiedz  
mu : Wſſymá będziecie ſłucháć / á niebędzie  
cie rozumieć : á widzac będziecie widzieć /  
á nie wyżrzyć. Abowiem zgrubiáło ſerce  
ludu te<sup>o</sup> / y wſſymá cięſſko ſłyſſeli / y oczy ſwo  
ie zámroziłi : by lepać oczymá niewidzie  
li / á wſſymá nieſłyſſeli / y ſercem nie rozu  
mieli / á nienávroćili ſie / ábym ie wzdrowi  
wił. Bądźże wam tedy ſwiadomo / iſ po  
gánom poſłano ieſt to zbáwienie Boże / á  
oni wſłucháia. A to powiedziawſſy / wſſli  
od niego żydowie / máiac między ſoba wiel  
kie gadanie. A mieſſkat Páwet cáte dwie  
lecie w ſwey goſpodzie : á przyſmowat wſy  
ſkie ktery przychodzili do nie<sup>o</sup> / kázac im  
o kroleſtwie Bożym / y náuczáiac tych  
rzeczy kthore ſa o Pánu Jezusie  
Chryſtusie / z wſſelkim du  
fánim / krom zábro  
nienia.

Deute : 18.  
Akto : 20.  
Akto : 23.

Luce : 2.

Gene : 3.

Akto : 17.

Iſaie : 6.  
Matth : 13.  
Mara : 4.  
Luce : 8.

### Dzieiow Apostolskich koniec.





S: Pawła Apostoła.

Przemowa świętego Hieronima/ na list świętego  
Pawła do Rzymianow.

**N**ymianie są którzy z żydow y z Poganow wwierzyli. Ci  
się pysszym swarem chcieli iedni nad drugie przekładać. Abowiem  
Żydowie mówili. My iestesmy lud Boży. Ktore od poczatku umyto-  
wał Bog y wychował. My obrzezani z rodu Abrahánowego/ z świe-  
tego rodu wysłismy. A czasow przeszlych tylko w żydowstwie zná-  
my był Bog. My z Egiptu známiony Bożemi y mocami wybawie-  
ni/ przeszłismy morze nogą suchą/ gdy násse nieprzyiaciele wáły mor-  
skie zagárnely. Nam dat Pan Mánne ná puszczy/ y iakoby syny swoje  
niebieskim pokármem kármil. Nas wednie y w nocy w slupie obtołu y ognia wprzeczali.  
By nam gdzie drogi nie było/ droge wkázował. A ták izbyłismy inie iego dobrodzieystwa ku  
nam mliczeli. My sami godni bylismy za on ie° przyiac y głos Boga mówlącego slyseć/  
y iego wola vznąć. W ktorym zakonie nam obiecan iest Chrystus. Do ktorych też on sam  
świadczył się przysć/ mówiac: Nie przyszedłem iedno do owiec ktore zgineły domu Isráe-  
lowe°. Gdyż was psy ráczey niż ludźmi nazywał. Stusnoli tedy iest/ aby bálwany dzisia  
opuszcziszy/ ktorymesćie od poczatku służyli nam byli przyrownáni: a nie ráczey ná mie-  
scie przychodniow byli policzeni podług zakonney wstawy y obyczáiu. A ániście tego byli  
zasłużyli/ iednoż iz sežodra záwssie Boska dobroć chciáta was ku nássemu násládownictwu  
dopuszczć.

Pogáni też náprzeciwko temu odpowiadáli. Imbyście wiecześnie Boskie dobrodzieyst-  
wa wam wdziátane wyliczáli/ tym ciesszym grzechem się być winnemi wkázecie. Abowiem  
záwssy tego wssystkiego byliście nie wdzieczni. Onemi nogami ktoremi przeszli-  
ście suche morze/ ráncowáliście przed bálwany ktorychesćie sobie náczynili. A onymi wsta-  
mi ktorymiście dla potepienia nieprzyiaciot wássych Pánu spiewáli/ żádaliście by wam  
bálwáná spráwiono. Onemi oczymá ktoremiście byli zwykli Boga w obtołu álbo w ogo-  
niu widáć/ pátrzáliście ná bálwany. Mánna wam też byta omerzta. A záwssyście ná  
puszczy przeciw Pánu ssenráli/ żádáiac wrocić się do Egiptu/ skąd was był reka mocna  
wyrwał. A co wiecey ták oycowie wássy częstym pobudzenim Pána zdráznili/ is wssyscy  
ná puszczy pomárli/ áni wiecey z stárssych ich iedno dwoie ludzi do się nie obiecaney we-  
sli. A co stáre rzeczy wspomínámy gdyżbyście też tego nigdy byli nie učinili. dla tego sá-  
mego záduhy nie rzekł was godnemí odpuszczenia/ ižećie Pána Chrystusa wam przes-  
Proroki obiecanego/ nie tylko przyiac niechcieli/ ále śmierćia hániebna zábili. Ktorego  
ktorosmy poználi/ tudziejemy weń wwierzyli/ gdyż nam o nim przed tym nigdy nie po-  
wiádano. Skąd moze być dowiedziano/ iz cosmy bálwánom służyli nie záwardziátości  
ále nie wiadomości ma być przypisano. Abowiem ktorzy teras poznawssy go násláduie-  
my/ dawno bysmy byli násládownáli/ bysmy przed tym byli poználi. A wytak się z sláheco-  
twá rodu przechwálaćie/ iakoby nie násládownanie dobrych obyczáiw wiecey niżli cie-  
sne národzenie czyniło was synmi swietych. Wssáko Ezau y Ismael gdyż sá z rodu Abra-  
hánowego/ nie bywáia miedzy synmi policzeni.

Gdyż się ták rozpieráli/ Apostol miedzy ie włożymy się/ ták oboje strone równa/ aby  
dowiodł że žádný z nich swa spráwiedliwosciá nie záslużył zbawienia. Ale is oboý lud  
wiadomie y ciessko zgrzeszył. Żydowie iz přes przestępsstwo zakonu nie wćčili Boga: a  
Pogáni iz gdyby poznawssy z stworenia stwórzyciela mieli częstowáć/ chwáté ie°  
odmienili w bálwany reka učinione. Iz cheż oboý lud iednáko odpuszczenie  
otrzymat rozumem dowodzi/ zwlászczá iz w tymże zakonie przepowiedzia-  
no byto iz y żydowie y Pogáni ku wierze Chrystusowey  
mili być wezwáni/ dla thego oboje strone vnizá-  
iac/ ku pokóiovi y zgodzie nápomina.



List do Rzymianow.

# List swietego Pawla Apostola do Rzymianow.



Cap: I.

Wskazanie miłości swego ku Rzymianom / y takto nies  
nawidzi złości ich.



**A**zwei sluga Je  
su Chrystusow/  
powołany Apos  
tłot / odtaczony  
na Ewangelia  
Boża / ktora był  
przed tym obś  
cat przez Proro  
ki / swe w swietich  
pismiech / o synu

swoum / ktoremu sie narodzil z nasienia Da  
widowego podlug ciała / ktory okazał iest  
ze iest synem Bozym w mocy / podlug du  
cha poswiecenia / y podlug tego ze powstał  
z umarłych Jezus Chrystus Pan nasz przez  
ktoregośmy wziali takte y Apostolsktwo / ku  
posłuszeństwu wiary między wszytkimi po  
gany dla imienia tego między ktoremi ie  
steście też y wy / powołani Jezusowi Chry  
stusowi / tym wszytkim ktorzy sa w Rzymie  
miłym Bozym / wezwanyym swietym.

Laska wam y pokoy / od Boga oycy / y pa  
na naszego Jezusa Chrystusa.

Naprzod tedy dziekuie Bogu moiemu  
przez Jezusa Chrystusa za was wszytkie / i  
wiara wasza bywa powiadamana a słynie po  
wszytkim swiecie. Abowiem świadek mi  
tego Bog / ktoremu ja sluze w duchu mo  
im w Ewangeliey syna tego / iś bes przes  
stanku zmiłke o was czynie zawždy w mo  
dlitwach moich / prosze o was aby wždy iako  
niegdy mogł mieć szczęsna droge w woli  
Bożej / przysć do was. Abowiem pragne  
was widzieć / abym wam nieco wdzilił tak  
ści duchowney / ku wassemu potwierdzeniu  
to iest / abysmy sie spotu poćieszyli / przez te  
ktora spolnie mamy Wiare wasze y theż  
moie.

A niechce byście teo niemieli wiedzieć br  
cia / iś częstokroć postanawiał abych przy  
szedł do was (a niedopuszczono mi dotych  
miasł) abym iaki owoc miał też y w was /  
iako y w inszych poganiach. Grekom y in  
nym narodom / mądrym y nie mądrym / ie  
stem powinien : Tak iż ile ze mnie iest / go  
towem iest / y wam ktorzy iesteście w Rzy  
mie Ewangelia opowiadać.

Abowiem nie wstydam sie Ewangeliey :  
bo iest moc Boża / ku zbawieniu każdemu  
wierzącemu / Żydowi naprzod y Grekowi.  
Abowiem sprawiedliwość Bożą obławia  
sie w niej / z wiary w wiare / tak iako napis

Ioan : 4.  
2. Timo : 1  
Philip : 1  
Colosen : 1  
Iere : 10.

Acto : 16.

Ecclesi : 41.  
2. Timo : 1  
1. Corin : 1.

Acto : 11.

Deute : 18.  
Acto : 26.

Matth : 1.  
23.  
2. Timo : 2.

Acto : 9.

1. Cori : 1.  
Gala : 1.



# S: Pawła Apostoła.

Abacuc : 2.  
Gala : 3.  
Ebra : 10.

Akto : 14.  
Ebra : 11.  
Psal : 18.

Deute : 28.

Psal : 105.  
Iere : 2.

2. Reg : 24.  
3. Reg : 22.  
Ezech : 14.

Leuiti : 18.

Prover : 1.  
Akto : 7.

Hofea : 7.

sano iest: Ale sprawiedliwy z wтары жыwie: Obiawia sie bowiem gniew Boży z nieba/ na wszelką niepobożność y niesprawiedli-  
wość takowych ludzi / Ktorzy prawda Bo-  
ża w niesprawiedliwości zabierają: iż to  
co wiadomo iest o Bogu/ iawnio iest mie-  
dzy nimi. Bo im Bog obiawił. Abowiem  
rzeczy jego niewidome / od stworzenia  
świata/ mogą być poiete rozumem / przez  
te rzeczy są uczynione: wielkista theż jego  
moc y Bosstwo/ tak że niemoga sie wymo-  
wić. Abowie poznawszy boga / nie chwalili  
go tak iako Boga/ ani mu dziekowali: ale  
nieczemnymi się stali w myślach swoich/ y  
zaciemione iest serce ich/ Bo powiada  
iż sie być mądreimi/ stali się głupieimi. A  
odmienteli chwate niekazitelnego Boga/  
w podobienstwo obrazu skazitelnego cztowie-  
ka/ y ptaków/ y zwierząt o czterech no-  
gach/ y węzów.

Przetos też dopuścił ie Bog w zabości  
serca ich/ w nieczystość / aby zelżyli ciata  
swe sami w sobie: iż zamienteli prawdę Bo-  
żą w kłamstwo/ a chwate dawali y sluzyli  
raczej stworzeniu niż stworzycielowi/ Kto-  
ry iest błogosławiony na wieki. Amen.

Przetos thedy widal ie Bog w namie-  
tności sromotne. Abowiem niewiasthy ich  
odmienty przyrodzony zwyczaj / w then  
bieg Ktory iest przeciw przyrodzeniu. Tak-  
że też y messczyzna/ opuściwszy przyrodzo-  
ny zwyczaj z niewiasthy/ zapalili się w za-  
bách swoich ieden ku drugiemu/ messczy-  
zna z messczyzna sprośność piodzac/ a bio-  
rac zaplacie obiedliwości swojej sami na  
sobie/ tak iako przystalo.

A iako nie dbali aby Boga poznali: wi-  
dat ie theż Bog w przewrotny smysl / aby  
czynili te rzeczy Ktore nie przystoia: bedac  
pełnieni wszelkiej nieprawości / złości /  
natożney nieczystoty/ takomstwa/ nieczno-  
ty/ y bedac pełny zabości/ meżoboystwa/  
swaru/ zdrady / złościwości / podszczuwa-  
cze/ nasmiwce/ Boga nienawidzace/ po-  
twarce/ pyssne / nadece / wynaleśce zlych  
rzeczy/ rodzicom nieposluszne/ niemadre/  
nieukładne/ bes litości/ bes pokoiu/ bes mi-  
losierdzia/ Ktorzy poznawszy sprawiedli-  
wość Bożą/ nierozumieli/ iż ci co takie rze-  
czy działają/ godni są śmierci / nie thylko  
Ktorzy ie czynią/ ale też y ci co przyzwala-  
ją tym Ktorzy czynią.

## Cap: 2.

Skarawssy Rzymiány/ Karze złości Żydowstie/ po-  
wiadaiac ie być podobne Poganom/ co Boga nie-  
znają/ y wpomina ie ku wynaniu.



Kzetos niemożesz być wymo-  
wion/ o cztowiecze/ Kozdy Kto-  
ry sadzi. Bo w tym o co dru-  
giego sadzi/ sam siebie pote-  
pia: abowiem toż działasz/ co

w inszym sadzi. Wiemy bowiem iż sad Bo-  
ży iest według prawdy przeciwko tym Kto-  
rzy takie rzeczy czynią. Annimasz ( podob-  
no ) o cztowiecze/ Ktory sadzi te co takie  
rzeczy czynią / y sam ie czyni / iż ty wydzies  
sadu Bożego: Czyli hoynność dobroci jego/  
y cierpliwości / y nieśkwapliwości gardzi:  
Niewiesz iż dobroćliwość Boża / ciebie ku  
pokucie przywodzi: Ale podług twarłości  
twoy / y niepotutniacego serca twego / skar-  
bił sobie gniew / w dzień gniewu / y obia-  
wienią sprawiedliwego sadu Bożego/ Kto-  
ry odpłaci każdemu poblug uczynkow jego  
Tymci wżdy Ktorzy trwając w dobrym u-  
czynku/ szukaia chwaly y cci / y niekazytel-  
ności / odda żywoth wieczny: ale thym za-  
sie Ktorzy są w poswarkach / y Ktorzy nie-  
przyzwalaia prawdzie/ ale wierza niepra-  
wości ( bedzie ) gniew y nietłstka : Trapie-  
nie y wciś na wszelką dusze cztowiecza Kto-  
ry źle czyni / Żydowina naprzod y Greka:  
ale chwata/ cześ / y pokoy Kozdemu Ktory  
czyni dobrze/ naprzod Żydowinowi y Gre-  
kowi.

Abowiem niemasz przyimowania osob  
v Boga. Bo wssy Ktorzy bes zakonu  
grzesyli/ bes zakonu też pogina: a Ktorzy  
kolwiek w zakonie grzesyli / przez zakon  
beda sadzeni. Bo nie słuchacie zakonu /  
sprawiedliwi są v Boga: ale ci co zakon  
pełnia beda vsprawiedliwieni. Abowiem  
gdyś Pogani ci co zakonu nie mają / z przy-  
rodzenia to co zakon wkażue czynią / thas  
kowi zakonu nie mają/ sami sobie są zako-  
nem: Ktorzy wkażua sprawę zakonna na-  
pisana w sercach swoich / za poswiadcza-  
nim sumnienia ich / y myśli między soba o-  
skarżaiacych/ albo też wymawiaacych/ w  
on dzień gdy bedzie sadzi Bog tayne rze-  
czy ludzkie / podlug Ewangieliey moiey/  
przes Jezusa Chrystusa.

Jesliż wiec ciebie żydowinem nazywa-  
ia / y spuszczaś sie na zakon/ a przechwalaś  
sie w bogu / y wiesz wola jego / y pochwalaś  
rzeczy wyteczniessie sprawione bedac z za-  
konu/ cufyś sobie żebyś był przewodnikiem  
ślepych / y światłością tych Ktorzy w ciem-  
nościach są/ naucezycielem niemadrych / mi-  
strzem dziecinnym / Ktemu żebyś miał spo-  
sob nauki y prawdy w zakonie. Ale ty Kto-  
ry inszego naucezas / a sam siebie nienaucezas  
Ktory także nie krāsć ( a sam ) krādnieś:  
Ktory powiadaś żebyś nie cudzołozyc ( a  
sam ) cudzołozys: Ktory przeklinaś śatwa-

Matth : 7

2. Reg : 12

IJaia : 30.

Akto : 17.

Psal : 61.

Zopho : 1

2. Tessa : 11.

Akto : 10.

Ephr : 6.

Gala : 2.

Matth : 7.

Luca : 6.

Iacobi : 1.

Matth : 25.

Ioan : 8.

Psal : 14.

Matth : 7.



## List do Rzymianow.

Isaie. 52.  
Ezech. 16. **N**ie a sam święto królestwa czyni: który  
nie z zakonu chłubił (a sam) przez przestęp-  
stwo zakonu Boga niecczył a żył. Bo imię  
Boże przez was bluźnione bywa między  
poganymi / tak iako napisano jest.

Obrzezanie jest i wdy pożyteczne / jeśli-  
byś zakon zachowywał: ale będzieszli prze-  
stępca zakonu / obrzezanie twoje stało się  
nie obrzezaniem. Alchab jeśli byś nieobrze-  
zany sprawiedliwości zakonu przyskrze-  
gał / a zaś nie obrzezanie tego / nie będzie  
pożyteczne za obrzezanie: A będzie sędzi-  
ten który z przyrodzenia jest nieobrzezany  
nym / pełniac zakon / ciebie kłhorya przez  
litere / y przez obrzezanie / jest przestępca  
zakonu. Abowiem nie to jest żyd / kłhory  
jest iawnie żydem / ani to obrzezanie jest /  
co iawnie na ciebie jest: ale ten jest prawym  
żydem / który potajemnie jest żydem / y to  
jest prawe obrzezanie które jest na sercu w  
duchu / nie według litery: którego chwala  
nie z ludzi / ale z Boga jest.

### Cap: 3.

Żydowie dla zakonu od Boga danego / nie są ni-  
kogani dostojni / ale potrzebni iako y oni sami  
Bożey.

Roma: 7.  
1. Timo: 1. **O**ś tedy wieciey ma Żydowin:  
abo co za pożytek obrzezania:  
Wiele / wśelakim sposobem.  
Naprzod iż im zwierzone są  
słowa Boże. Bo a co na tym /  
iż niektórzy z nich nieuwierzyli: A więc nie  
dowiarstwo ich wiara Boża wyniszczyło:  
Uchoway Boże. Ale jeśli Bog prawdzi-  
wy / a każdy człowiek nieprawdziwy / tak  
iako napisano jest. Abyś się stał sprawiedli-  
wym w powieściach twoich / y żebyś żył  
długo wtedy bywaś sędzon.

A jeśliś więc nieprawość naszą / sprawie-  
dliwość Bożą zaleca / coś rzeciemy: Czy-  
li niesprawiedliwy jest Bog / który gniew  
przywodzi: (obyczajem ludzkim mówię)  
Uchoway Boże. Bo jeśli by tak iakoż be-  
dzie sędził Bog ten świat: Abowiem jeśli  
prawda Boża w moim kłamstwie rozmno-  
żyła się ku chwale tego / czemuś jeszcze i  
iako grzeszny / bywam sędzon: a nie raczej  
tak czynię (iako nas niektórzy słomocą / y  
iako powiadała drudzy żebyśmy mówili)  
Czynimy złe rzeczy / aby przyszło dobre: Kto-  
rych ludzi potępienie / sprawiedliwe jest.  
Coś tedy / przewysłamyśmy i: Żadnym  
sposobem. Abowiem okazaliśmy przyczyny /  
iż Żydowiey Grekowie wśytcy są pod grze-  
chem / iako napisano jest. Iż nie maś ni-  
go sprawiedliwego / nie maś rozumnego /

nie maś kłoby szukał Boga. Wśytcy się na  
chylili / tudzież wśytcy się stali nieużytecz-  
nymi: nie maś kłoby czynił dobrze / nie jest  
aż do iednego. Grob otworzony / jest gardło  
ich / ięzykami swemi zdradliwie czynili: iad  
wrzećciennie pod wargami ich. Kłorych v  
sta pełne przeklinania y gorzkości / pretke  
nogi ich ku rozlaniu krwi. Skruszenie y  
nieśczęście na drogach ich / a drogi pokor-  
owey nie uznali / nie maś bojaźni Bożey  
przed oczyma ich.

A wiemy tho iż cokolwiek zakon mówi /  
mówi tym którzy w zakonie / aby każde v  
sta były zaciulone / ażeby wśytek świat był  
poddany Bogu: Bo z uczynków zakonnych  
nie będzie usprawiedliwiono przed nim w-  
śelkie ciato. Abowiem przez zakon / jeśli  
poznacie grzechu. Ale teraz bez zakonu  
sprawiedliwość Boża jest objawiona / o kto-  
rey świadczy zakon y Prorocy. A sprawie-  
dliwość Boża przez wiarę Jezusa Chrystu-  
sa (przychodzi) w ty wśytki y na wśytki  
kłhory weni wierza.

Abowiem nie maś żadney rozności: Bo  
wśytcy zgrzeszyli / y potrzeba chwały Bo-  
żey. Usprawiedliwieni darmo / przez łaskę  
tego / przez odkupienie które jest w Chrystu-  
sie Jezusie / kłhorego Bog wystawił wbi-  
galkiem / przez wiarę we krwi tego / ku o-  
kazaniu sprawiedliwości swojej / dla odpu-  
szenia przeszłych grzechów / kłhore Bog  
cierpiat / ku okazaniu sprawiedliwości ie-  
go na ten czas / aby on był sprawiedliwym /  
tym który usprawiedliwia onego / kłhory  
jest z wiary Jezusa Chrystusa.

Gdzieś tedy jest przechwalanie twoje:  
Wyrzucone jest precz. Przez który zakon /  
podobno uczynków: Nie: Ale przez zakon  
wiary. Bo za to mamy / że człowiek bywa  
usprawiedliwion przez wiarę / bez uczyn-  
ków zakonnych. Czyli tylko Żydom jest  
Bog: a za też nie poganom: A owśsem y  
poganom. Boć wdy ieden jest Bog / który  
usprawiedliwia obrzezanie z wiary / y nie  
obrzezanie / przez wiarę. Tedy zakon kłsi-  
my wiara: Boże uchoway / ale owśsem za-  
kon stanowiemy.

### Cap: 4.

Żydowie nie mają się przechwalać z obrzezania /  
Abrahamowi danego / y z innych zakonów starego uczy-  
nów. Abraham bowiem przez wiarę przed obrze-  
zaniem / był usprawiedliwionym od Boga.

**O**ś tedy powiemy / żeby znalazł  
Abraham oćiec nasz podług ci-  
ta: Bo jeśli Abraham z uczyn-  
ków zakonnych usprawiedli-  
wion jest: ma chwale / ale nie

Psal: 5.

Psal: 139

Psal: 9.

Prorok: 1

Isaie. 59.

Psal: 35.

Gala: 2.

Ebra: 7.

Isaie. 35.

Exodi. 52.

Ebra: 5.

Gala: 2.

Isaie. 51.



## S: Pawła Apostoła.

Gene: 15.  
Gala: 3.  
Iacobi: 2.

Psal: 31.

Gene: 15.  
Gene: 17.

Gala: 3.

Ioan: 15.

Isaia: 51.  
Luca: 13.  
19.  
Ioan: 8.  
Gala: 3.  
Gene: 17.

Gene: 15.

v Bogu Abowiem co powiada pismo: W  
wierzył Abraham Bogu / y było mu to po  
czytano ku sprawiedliwości. Ale temu kto  
ry co czyni / zapłata nie bywa poczytana  
podług taści: ale według powinowactwa.  
A zaś temu ktorzy nie działa / ale wierzy w  
onego ktorzy vsprawiedliwia grzesznego:  
bywa poczytana wiara tego ku sprawiedli  
wości / podług postanowienia taści Bożej:  
Jako też y Dawid powiada / Błogosławień  
stwo (być) ciżowiecze / ktoremu Bog po  
czycha sprawiedliwość krom uczynków:  
Błogosławieni są ci ktorzych odpuszczone  
są nieprawości / y ktorzych grzechy są zakry  
te. Błogosławiony to ma / ktoremu nie po  
czyta Pan grzechu.

To tedy błogosławieństwo / tylko się ściaga  
do obrzezanych: czyli też y nie do obrzeza  
nych. Abowiem powiadamy iż poczytana  
jest Abrahamowi wiara ku sprawiedliwo  
ści. Jakkż tedy jest poczytana: w obrzeza  
niu / czyli nie w obrzezaniu: Nie w obrze  
zaniu / ale przed obrzezaniem. Potym ci  
známie obrzezania wszat / pieczęć sprawie  
dliwości wiary która była w obrzezaniu:  
aby był oycem wszystkich wiernych przez nie  
obrzezanie / aby y im było też poczytano ku  
sprawiedliwości: także też aby był oycem  
obrzezania / nie tylko tym ktorzy są z obrze  
zania / ale y tym ktorzy naśladowia śladow  
wiary / która była w nie obrzezaniu oyci  
naszego Abrahama.

Abowiem nie przez zakon (stała się) o  
biętnica Abrahamowi / albo potomkom ie  
go / aby był dziedzicem swiactwa / ale przez  
sprawiedliwość wiary. Bo jeśli by tylko ci  
byli dziedzicami ktorzy są z zakonu: zniszczo  
na jest wiara / zmyta a zgładzona jest obie  
nica. Abowiem zakon gniew sprawuje: Bo  
gdzie nie maś zakonu / tam nie maś y prze  
stępstwa. Przetoż tedy (śa dziedzicowie)  
z wiary / aby podług taści / była pewna obie  
nica wszystkim nasieniem: nie tylko te  
mu ktore jest z zakonu / ale też y temu kto  
re jest z wiary Abrahamowej / ktorzy iesth  
oycem nas wszystkich / chak iako napisano  
jest: Jś postanowitem cie oycem wiele na  
rodow / przed Bogiem / ktoremuś wwie  
rzył / który ożywia umarte / a zowie te rze  
czy ktorzych nie maś iako te ktore są.

Ktory Abraham przeciwko nadziei / w  
nadziei uwierzył / aby był oycem wielu na  
rodow / podług tego co mu jest powiedzia  
no. Tak będzie nasienie twoje / iako gwiaz  
dy niebieskie / y piasek morści. A nie chwiał  
się w wierze: ani pátzał na ciato swoje z  
martwione / gdyż iuż miał być w stu lat  
ani (pátzał) na zmartwiałosc żywota żo  
ny swej Sary. Także też nie wátpił w obie

cnicy Bożej iako nie wiara / ale posilon be  
dac wiara / dając chwale Bogu: zupełnie  
wiedząc / iż cokolwiek obiecał Bog / to mo  
cen jest y uczynić. Przetoż y poczytano mu  
jest to ku sprawiedliwości.

A nie napisano tego tylko dla niego / iż  
mu cho poczytano ku sprawiedliwości: ale  
też y dla nas / ktorym też będzie poczytano  
ku sprawiedliwości ktorzy wierzymy w o  
nego / ktorzy wskrzesił Jezusa Chrystusa  
Pana naszego od umartych / który był wyda  
ny dla grzechow naszych / a został zmartw  
y dla vsprawiedliwienia naszego.

### Cap: 5.

Przta iaste pana Chrystusowe y zaslugi śmierci ie  
go bywamy wybawieni od grzechu pierworodnego /  
a iako śmierć przez pierwszego Adama panowała /  
tak przez wtorego żywot y sprawiedliwość.



Chak będzie vsprawiedliwieni  
z wiary / mieymy pokoy z Bo  
giem / przez Pana naszego Je  
zusa Chrystusa / przez ktorego  
też mamy przystęp przez wiare  
do tej taści / w ktorej stoimy y chlubimy się /  
w nadziei chwały synow Bożych. Ale nie  
tylko w nadziei: ale się też chwalimy w uc  
stach / wiedząc iż ucst sprawuje w nas cter  
pliwosc / a cterpliwosc doświadczenie / a  
doświadczenie nadziei / a nadzieia nie po  
hambia: a to iż miłosć Boża rozlata się w  
sereach naszych / przez Duchá swiethego /  
ktorego nam dano. Bo a przez Chrystus  
ponieważ byliśmy iesth nie mocnymi / po  
dlug czasu umarli za bezbożne: Abowiem  
ledwie kto za to co sprawiedliwa jest um  
rze: Bo za dobra rzecz śnadśby wżdy ktho  
śmiał umrzeć. Ale zaleca miłosć swoje Bog  
w nas / że wżdy iesli na ten czas gdyśmy byli  
iesth grzesznymi / Chrystus za nas umarł:  
dalekoć więcej teraz / będąc vsprawiedli  
wieni we krwi jego / będziemy od gniewu  
zbawieni przezeń. Abowiem ieslić na on  
czas gdyśmy byli nieprzyjacieli / iesthmy  
poiednani z Bogiem przez śmierć syna ie  
go: dalekoć więcej iuż będąc poiednani /  
będziemy zbawieni w żywocie jego. A nie  
tylko / ale się y chlubimy w Bóże przez Pa  
na naszego Jezusa Chrystusa / przez ktore  
gosmy teraz wzięli ziednanie.

Dla tegoż / iako przez iednego ciżowie  
ka grzech na then swiacth wssedł / a przez  
grzech śmierć: a potym tak na wssytkie lu  
dzie śmierć przysła / w ktorym ciżowie  
cze pierwszym wssysey zgrzesyli. Abowiem  
aż do zakonu / grzech był na swiecie:

Psal: 114.

Roma: 15.

1. Timo: 2.

Isaia: 26.  
Ioan: 16.

Ebra: 3.

Iacobi: 1.

Isaia: 57.

Ephesi: 2.  
Colo: 1.  
1.

Ioan: 3.

1. Petri: 3.

1. Ioan: 4.

Ebra: 9.

Gene: 3.

Ephesi: 4.

Colofen: 3.

Ebra: 9.



## List do Rzymianow.

ale nie był grzech poczytan / potiey zakonu nie było. Ale krolowata śmierć od Adama aż do Mojżesa / też y nad tymi ktorzy nie zgrzesyli / na podobieństwo przestępstwa Adamowego / ktorzy byli sizerunkiem Adama przyszlego. Ale nie chcieli się ma dar iako grzech. Bo iesliże ich wiele pomarto dla jednego człowieka grzechu: dalekoć wiecey iaska Boży dar / w iasce jednego człowieka Jezusa Chrystusa / nawiecey się rozlata a rozmnożyta.

Ani tak iako przez jednego grzech / tak y przez dar. Abowiemci sad Boży ziednego (grzechu postępie) ku potępieniu ale i iaska z wielu grzechow (postępie) ku usprawiedliwieniu. Bo iesli wiednego grzechu / śmierć krolowata przez jednego / dalekoć wiecey ludzie ktorzy przysnuia obfitość łaski / y obdarowania y sprawiedliwosci / beda krolowac w żywocie przez jednego Jezusa Chrystusa.

A chcieli iako przez jednego wykroczenie / wszyscy ludzie przysli na potępienie / chcieli y przez jednego sprawiedliwosc / wszyscy mogą przysc ku usprawiedliwieniu żywota. Bo iako przez nieposluszestwo jednego człowieka / wiele się ich stalo zgrzesniami: tak też przez jednego posluszestwo sprawiedliwych się stanie wiele.

A zakon nadssed / aby się rozmnożył występ. A gdzie się grzech obfitym stat / tam nader obfitya się stala łaska. Aby tak iako krolowal grzech ku śmierci: tako żeby też y łaska krolowata przez sprawiedliwosc ku żywotowi wiecznemu / przez Jezusa Chrystusa Pana naszego.

### Cap: 6.

I łaska Pana Chrystusowey / mamy moc zgładzenia przestępków / y wciacowania przestępków / y wydania na Boża służbę / odmiennym żywoch piew.



Od tedy rzeczeny: Bedziemy trwac w grzechu / aby łaska była obfitya: uchoway Boże. Bo my ktorzyśmy umarli grzechowi / iakoż ieszcze bedziemy w nim żyć?

Czyli nie wiecie bracia / iż ktorzyśmy kolwiek okrzyżeni w Chrystusie Jezusie / ieszesmy okrzyżeni w śmierci jego: Abowiem ieszesmy snim pogrzebieni przez krzesz na śmierć / ab iako Chrystus wstat z martwych przez chwate oycowstwa / tak żebyśmy też y my chodzili w odnowieniu żywota. Bo iesliżesmy się stali pospolu wścżepienicy ku podobieństwu śmierci jego / także też pospo-

lu y z martwych wstaniu bedziemy. Co wie dzac iż śhary człowieka nasz pospolu z nim wkrzyżowan jest / aby było zepsowane ciato grzechu / abyśmy wiecey nie sluzyli grzechowi. Bo kto umarł: usprawiedliwion jest od grzechu. A iesliśmy umarli z Chrystusem / wierzymy że też pospolu bedziemy żyć z Chrystusem / wiedzac iż Chrystus wstawy z martwych / już wiecey nie umiera / śmierć mu wiecey nie bedzie panowata. Bo iż umarł / umarł grzechowi ras / a iż żywie / żywie Bogu. Także też y wy rozumiecie / żeście też pomarli grzechowi / a żywicie Bogu w Chrystusie Jezusie Panie naszym.

Niechże tedy już nie kroluje grzech w waszym śmiertelnym cielem / byście mieli być posluszni żadościamego. Ale ani wydawacie cżontow waszych na horeża nieprawosci grzechowi: ale oddawacie się Bogu / iako z umartych bedac żywemu: a cżontki wasze na horeża sprawiedliwosci Bogu. Bo wam grzech nie bedzie panował / iż już nie ieszescie pod zakonem / ale pod łaską.

Cos tedy? Bedziemy zgrzeszyć / że nie ieszesmy pod zakonem / ale pod łaską: Uchoway Boże. Aż nie wiecie / że komu się ośiarniecie być slugami ku posluszestwu / tego ieszescie slugami komuście posluszni / badź grzechowi ku śmierci / badź posluszestwu ku sprawiedliwosci: A chwata Bogu ieszescie bedac slugami grzechu / wsluchali z serca / tego sposobu nauki / przez ktorzy ieszescie przywiedzeni. A bedac wyswobodzeni od grzechu / staliście się slugami sprawiedliwosci.

Ludzkim sposobem wam mowie / dla krewnosci ciata waszego: iż iakoscie wydawali cżontki wasze / aby sluzyli nieczystosci y nieprawosci / ku nieprawosci: tak zaś te ras / wydawaycie cżontki wasze aby sluzyli sprawiedliwosci / ku poswiacaniu. Bo gdyście byli slugami grzechu / wolnymiecie byli sprawiedliwosci. Cożescie tedy za vzytek mieli na on czas z onych rzeczy ktorych sie teras wstydziacie? Abowiem koniec ich / śmierć jest. Teras lepak bedac wyswobodzeni od grzechu / a stawssy się slugami Bogu / macie owoc wasz ku poswiacaniu / a koniec żywot wieczny. Bo wyslugą grzechu / śmierć. A łaska Boża / żywot wieczny / w Chrystusie Jezusie Panie naszym.

### Cap: 7.

Pierś łaska Pana Chrystusowey otrzymaliśmy wy / wolnienie od zakonu / chociaż zakon dobry / y rozumow / wi zgodny / dal grzechu wynanie.

1. Petri: 2.  
2. Timo: 2.  
Apoca: 1.

Ioan: 8.  
2. Petri: 2.

Gene: 2.  
Roma: 5.



## S: Pawła Apostoła.

1. Cor: 7.

Matth: 5.

19.

Marci: 10.

Luce: 16.

1. Cor: 7.

Exodi: 20.

Deute: 5.

Isaia: 43.

1. Timo: 1.

Isaia: 52.

Gene: 6.

**A**ż niewieście bracia / boć do tych mówię którzy zakon umie / iż zakon panuje w ciele / cześć to długo żyć: Bo nie wiastą kthora jest za mężem / po ki maś żyć / obwiązana jest zakonowi: ale gdy umrze maś iey / już jesth rozwiązana od zakonu meżja. A stać się po ki maś żyć byłaby cudzożnica nazwana / iestliby była z innym mężem: ale gdyby iey maś umarł / już jest wolna od zakonu meżowego: że już nie byłaby cudzożnica / iestliby była z innym mężem.

Tak że też y wy bracia / iesthescie umarzeni zakonowi przez ciato Chrystusowo / żebyście byli innego / tho cusi tego kthory zmartwych wstali / abyśmy czynili owoc Pa nu Bogu. Bo pokisimy byli w ciele / namiesz tności grzechowe / kthore przez zakon były / dokazowali w cionkach naszym / aby weży nili owoc śmierci / ale już teraz staliśmy się wolni od zakonu śmierci / w kthorym nas trzymano / tak żebyśmy służyli w odno wieniu ducha / a nie w starości litery.

Coż tedy rzeczymy / tedy zakon jest grzech: boże uchoway. Ale grzechum nie poznat / ie dno przez zakon. Bom nie wiedział o po ja diwości / by mi był zakon nie powiedział / Nie będzieś pożałował. Ale grzech wzia wsy powód przez przykazanie / sprawił wemnie wsselaką pożałliwość: Bo bez Zakonu grzech martwym był. A tam był bez zakonu niekiedy. Ale gdy przysło przykazanie / grzech ożył. A tam umarł / y nalażło mi się przykazanie kthore miało być ku żywotowi / że było ku śmierci. Abowiem grzechy wzia wsy powód przez przykazanie / zwiódł mnie / y przez nie zabił mnie. A tak zakonci iesth swięty / y przykazanie swięte / y sprawiedli we / y dobre. Co tedy dobrego było / mnie się stało śmierci: Uchoway Boże / ale grzech / aby się wstazat grzechem / przez dobra rzecz sprawił mi śmierć / aby grzech przez przyka zanie był nader wielkim grzechem. Bo tho wiemy iż zakon duchowny jest: a ia iestem cielesny / zaprzędany pod grzech / bo to co czynię / nie rozumiem. Abowiem nie to czy nie co chce czynić dobrego / ale tho czynię co nienawidzę złego / ono czynię. A iestli wiesz tho czynię czego czynić nie chce / przy zwalam zakonowi że jest dobry. A teraz już nie ia czynię tamto / ale kthory we mnie mieszka grzech.

Bo to wiem / iż nie mieszka we mnie / tho iesth w ciele moim / co dobrego / abowiem chuc a chcenie mam: ale wykonać co do brego / thego w sobie nie nadywie. Bo nie tho czynię co chce czynić dobrego / ale ono złe czynię / czego nie chce. A iestli to czynię

czego czynić nie chce / już nie ia to czynię / ale grzech kthory we mnie mieszka.

Nadywie tedy / zakon / gdy ia chce co do brego czynić / iż mi się przyległo. Abowiem Kocham się w zakonie Bożym / według wo netznego człowieka: Ale widzę insy za kon w cionkach moich / kthory się przeciw zakonowi rozumowi mego / a kthory mnie znie wała w zakon grzechu / kthory jest w cion kach moich. Nie szczesny ia człowiek / ktho mnie wyśwobodzi z ciata śmierci otho tej: Łaska Boża przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. A tak ia sam / służe wmyślem swoim zakonowi Bożemu / a ciałem / zakonowi grzechu.

Cap: 8.

Łaska pana Chrystusowa one od potępienia wyba wia / kthory przez wiarę y miłość kniemu przystawa / ia / a nie one kthory wedle ciata chodzą / kthore ku żywo towi ijadzą.

**J**emąś tedy teraz żadnego po tępiania tym kthory są w Chry stusie Jezusie / kthory nie we dług ciata chodzą. Abowiem zakon ducha żywotne w Chry stusie Jezusie / wyzwolił mnie od zakonu grzechu y śmierci. Bo to co było zakonowi niepodobnego / w czym był med przez ciat lo / zessawsy Bog syna swego / w podobień stwie ciata grzesznego / tedy z grzechu pote pił grzech w ciele / aby w sprawiedliwienie zakonu wypełniło się w nas / kthory nie we dług ciata chodzimy / ale wedle ducha.

Bo ci kthory według ciata są / żywi / to co cielesnego jest rozumieia. A ci zaś kthory według ducha (żywi są) to co duchownego jest rozumieia. Abowiem roztropność cie lesna / śmierć jest: ale roztropność duchow na / żywot y pokoy / iż mądrość cielesna nie przyiacielem jest Bogu: bo zakonowi Bo żemu nie jest podobna / ani też może. A ci kthory są w ciele / Bogu się nie mogą po dobac.

Wy lepak nie iestescie w ciele / ale w du chu / wssakże iestli Duch Boży mieszka w was. Ale iestli kto ducha Chrystusowego nie ma / ten nie jest iego. A iestli Chrystus w was jest / ciatoć martwe jest dla grze chu / a duch żywie dla w sprawiedliwienia. A iestli też duch onego kthory wskrzesił Je zusa zmartwych mieszka w was / tedy ten kthory wzbudził Jezusa Chrystusa z mar twych / ożywi y śmiercielnie ciata wasze / dla przemieszawaiacego w was ducha iego.

A tak bracia iestemy powinni / nie ciatu

żebyśmy

Gala: 4.

1. Timo: 1.

1. Cori: 1.

5.

ephe: 1.

Matth: 5.

1. Cori: 4.

1. Ioan: 3.

1. Cori: 5.

Ioan: 16.

Ioan: 8.

Gala: 4.

Ebra: 7.

Ebra: 1.

Osee: 4.

2. Cori: 5.

Isaia: 26.

Iere: 17.

Isaia: 55.

Rome: 14.

Isaia: 50.

Gene: 22.

Isaia: 55.



## List do Rzymianow.

Gala: 4.  
2. Timo: 1

2. Cori: 1.  
Ephesi: 1.

Matth: 5  
1. Cori: 4.  
1. Iuan: 3.  
2. Cori: 5.

Iuan: 16.

Ebra: 1.

Isaie: 26.

Iere: 17.

Nume: 14.  
Isaie: 50.  
Gene: 22.  
Isaie: 53.

Jebyśmy według ciała żyli. Bo jeśli będziecie żyć według ciała/zemrzećie: ale będziecie cieli Duchem sprawy cielesne. morzyli: tedy żyć będziecie. Abowiem wszyscy ktorzykolwiek Duchem Bożym bywają rządzeni: ci są syny Bożemi. Bo nieprzyjeliście zaś ducha sposobienia synow Bożych / w ktorzym wotamy / Abba / oycze. Samci bowiem duch poświadczą duchowi naszemu / iż jesteśmy synowie Boży. A jeśli synowie / the oycy / dziedzicy. Dziedzicy Boży / a społeczni dziedzicy Chrystusowi: wśat że tak jeśli też po społu cierpiemy / abysmy po społu byli w wielbieni.

Boć wždy mam za to / iż nie są godne wstrapienia niniejszego czasu / przysły chwały / ktora będzie w nas obławiona. Abowiem oczekawanie stworzenia / oczekawa obławienia synow Bożych. Marność bowiem stworzenie podobne jest / nie chce / ale dla onego ktorzy je podobat w nadziei. Bo y ono sthworzenie będzie wywołone z niewoley skazania / na światłode chwasy synow Bożych. Wiemy to bowiem iż wśelkie stworzenie wzdycha / y iakoby rożać boleie aż do tych miast. A nie tylko ono / ale y my sami ktorzy pierwości ducha mamy / y my sami w sobie tkamy / oczekawając sposobienia synow Bożych / odkupienia ciała naszego: Abowiem nadzieia staliśmy się zbawieni. A nadzieia ktora brywa wiązana / nie jest nadzieia / bo co ktcho widzi czego się nadzieia: Ale jeśli się tego nadziei wamy / czego nie widzimy: mając cierpliwość oczekawamy.

Także theż y duch podpomaga niemocy naszymy / bo oco byśmy się modlili iako ma być thego nie wiemy: ale sam duch przyczynia się za nami wzdychaniem niewymownym. A ten ktorzy się serce ludzkich wywiaduje / wie czego by pożądał duch / iż według bogą przyczynia się za swietem.

Wiemy też to iż tym ktorzy miłują Bogą / wszyscy te rzeczy dopomagają ku dobre mu / tym ktorzy według postanowienia wezwani są swięci. Abowiem ktore przewiezdział / tey przeżył / aby się stali podobni obrazowi syna swiego: aby on był pierworodnym między wiela bráćiey. A ktore przeżył / te y wezwał / a ktore wezwał te y wśprawiedliwił / a ktore wśprawiedliwił / tamte y wielbił.

Coż tedy na to rzeczymy: jeśli Pan Bog za nami / ktoż przeciwko nam? Ktory y synowi swemu własnemu nie przepuścił / ale go wydał za nas za wszystkich: iakoż więc niedarował nam theż wszystkich rzeczy? Ktoż będzie skazył na wybrane Boże?

Bog który wśprawiedliwia? Ktoż jest kto będzie potępiat? Chrystus Jezus który jest umarli / a owsem który y z martwych wśtat który jest na prawicy Bożey / ktorzy theż y przyczynia się za nami. Atak ktoż nas tedy oderwie a odtaczy od miłości Bożey? Utrapienie / czyli wśist: czy głód: czyli nagorha: czyli niebezpieczeństwo: czyli przesławo: czyli miecz: C iako napisano jest: Iż dla ciebie martwieni bywamy cały dzień / poczytano nas iako owce na zabicie. Ale w tych wszystkich rzeczach przewraciamy / dla onego który nas umiłował. Bo iestem tego pewien / iż ani śmierć / ani żywot / ani Angielowie / ani przełożenstwa / ani siły / ani mocarstwa / ani rzeczy niniejsze / ani przysły / ani mocność / ani wysokość / ani głębokość / ani żadne inśe sthworzenie / będzie nas mogło odtaczyć od miłości Bożey / ktora jest w Chrystusie Jezusie Panie naszym.

### Cap: 9.

Zaluziac ztwardzenia żydowskiego / tego dowodzi że nie zakonnych uczynków mieli być zbawieni / kiemu też y pogani se sciercy łaski Bożey są na wiare prawduwa powołani.



Kawde powiadam w Chrystusie Jezusie / nie klamam: czego mi poświęca sumnienie moje w Duchu swietym / iż mam wielki frasunek / y wśtawiczną boleść na sercu moim. Abowiem żadałem i sam być odrzuconym od Chrysthusa dla bráćiey moiey / ktorzy mi są powinowaci według ciała / ci co są Izraelczyki / ktorych jest sposobienie za syny / y chwata / y testhament / y danie zakonu / y służba Boża / y obietnice / ktorych oycowie ( są ci ) 3 ktorych jest Chrystus podług ciała / który jest nad wszystkim Bog stogosláwiony na wieki. Amen.

Nie żeby się wniwecz obrociło słowo Boże: boć nie wszyscy ktorzy są z Izraela / są Izraelitowie: ani wszyscy ktorzy są plemieniem Abrahánowym / są synowie: Ale w Izáaku nazwane tobie będzie nasienie: to jest / Nie ci ktorzy są synowie ciała / ci synowie Boży / ale ci są ktorzy synowie obietnice / tych poczytają w nasieniu. Abowiem to jest słowo obietnice. O tym czasie przysze / a będzie Sará miała syna.

A nie tylko ona / ale y Rebeká poczęta za jednym razem z Izáaká oycą naszym. Abowiem gdy się iesseże byli nie narodzili / ani iesseże co dobrego albo złego uczynili / aby według obrania przedświeciecie a postanowienie Boże trwato / nie ziaćkich uczyn-

Psal: 43.

2. Cori: 2.

Exodi: 32.

Exodi: 19.  
Deute: 7.

Roma: 1.

Roma: 2.

Gala: 4.  
Gene: 21.

Gene: 18.

Gene: 25.



# S: Pawła Apostoła.

Cap: 10.

Malach 2.1. **K**ow/ ale tego który wzywają/ rzeczone jest  
iey/ że starszy będzie służył młodszemu: chęć  
iako napisano jest/ Jakobam wmitował/ a  
Ezau nie nazywał.

Exodi. 33. **C**oś tedy rzeczymy? Czymli niesprawiedliwy  
jest Bog? Uchoway Boże. Abowiem tak

Exodi. 9. **D**o Mojżesza mówi: Zmituie się nad tym  
ktorego milicho: a miosierdzie okaże nad  
tym/ nad którym się zlituie. Alchak nie na  
tym jest kto chce/ ani kto bieży/ ale na Bo-  
gu który się zmituie. Bo chak mówi pismo

Isaie. 45. **J**akobowi/ że na tym cie wzbudził/ a  
bym okazał na tobie moc moją/ a żeby było  
sławione imię moje po wszystkich ziemach. A  
tak nad kim chce/ nad tym się zmituie: a to  
go chce/ tego z twarzą.

Isaie. 45. **R**zecz mi tedy: Czemuś się więc iście  
wskazano/ a to się wolej tego może sprze-  
ciwić: O czymieć/ ktoś ty jest żebyś miał  
odpowiadać Bogu? Jakaż może rzecz gár-  
nec garnieżarzowi: czemuś nie tak uczyni?

Isaie. 45. **A**ż garnieżarz niema gliny w mocy/ aby  
z jednej bryły uczynił iedno naczynie ku po-  
czciwości/ a drugie ku zływości: Jesliż też  
Bog chce wskazać gniewu/ y obiać moc

Isaie. 45. **S**woją/ znoś w wielkiej cierpliwości naci-  
nie gniewu godne y zadržania aby okazał  
hojność chwały swojej/ nad naczyniem mi-  
łosierdzia/ ktore zgotował ku chwale. Kto  
re też y wezwat/ to jest nas/ nie tylko z ży-  
dów/ ale y z Poganów/ tak iako przez O-

Isaie. 45. **z**easza Proroka mówi: Wzowie nie lud mój  
ludem moim: a nie wmitowany/ wmitowa-

1. Petri. 2. **n**ym/ y then ktorzy nie otrzymali miłosier-  
dzia/ tym ktorzy otrzymali miłosierdzie. A  
będzie/ iż na tym miejscu gdzie im powie-  
dziano/ wy nie jesteście ludem moim: tam  
beda nazwani synowie Boży.

Isaie. 10. **A**ż iakoś iawnie mówi o ludu Izraela  
któmu: By była liczba synów Izraelskich iako  
piasek morski/ ostatek beda zbawione. Abo  
wiem słowo stonawać/ y utracić w

Isaie. 10. **s**prawiedliwości: bo słowo strocone uczyni  
pan na ziemi/ a iako przed tym powiedział

Isaie. 10. **I**zaiasz: By był Pan zastępów nie oświ-  
tli nasienia: stałoby się byli iako So-  
doma/ a byłoby podobni Gomorrze.

Isaie. 28. **C**oś tedy rzeczymy? Że wżdy Poganowie  
nie naśladowali sprawiedliwości/ do-  
stali sprawiedliwości/ a sprawiedliwości  
tey ktora jest z wiary: a lud zaś Izraelski  
naśladować zakonu sprawiedliwości/ ku za-  
konowi sprawiedliwości/ nie przychodzi. Dla-  
czego? Jż nie z wiary/ ale iakoby z uczyn-  
ków. Abowiem obrażili się o kamień obra-

Isaie. 49. **ż**enia/ iako napisano jest: Ocho ta klade na  
Syonie kamień obrażenia/ y opoka zgor-

Isaie. 49. **ż**enia/ a każdy ktorzy uwierzy w niego/ nie be-  
dzie pohánbiony.

**M**odli się Apostoł za żydy/ okazując że sprawie-  
dliwość ktora ku wiecznemu żywotowi wiedzie/ nie  
jest z zakonu/ ale tylko z wiary Pana Jezusa Chry-  
stusa.



**B**łasia/ chęć iście sercá mo-  
go/ y modlitwa do Boga/ wsta-  
wicznie się dzieje za nimi ku  
zbawieniu. Bo tego im po-  
świadczam/ że chęćliwa mi-  
łość maia ku Bogu/ ale nie według wi-  
domości. Abowiem nieumieiać sprawie-  
dliwości Bożej/ a swa chcąc postanowić/  
sprawiedliwości Bożej nie są poddani.  
Gdyż koniec zakonu Chrystus jest/ ku spra-  
wiedliwości każdemu kto wierzy.

**B**o tak Mojżesz napisał: Jż ktorzyby czo-  
wiek czynił one sprawiedliwości/ ktora z  
zakonu jest/ będzie w niej żył. Ale spra-  
wiedliwość ktora jest z wiary/ tak powia-  
da: Nie mów w sercu twoim/ Ktoś wsta-  
pi do nieba: to jest/ bo to jest Chrystusa z  
niebą zciągac. Abo kto zstąpi w przepaść/  
bo to jest Chrystusa z martwych zaś wywo-  
dzić. Ale co mówi pismo: Blisko jest słowo  
w ustach twoich/ y w sercu twoim. To jest  
słowo wiary/ ktore opowiadamy. Bo iesli  
bys wyznawał wsty swoimi Paná Jezusa/  
a w sercu swymbyś wierzył/ że Bog wzbu-  
dził od umarłych/ zbawion będzie. Abo  
wiem sercemci się wierzy ku sprawiedli-  
wości/ a wsty wyznawanie bywa ku zbawie-  
niu. Bo tak powiada pismo: Każdy ktorzy  
w niego wierzy/ nie będzie pohánbiony. Abo  
wiem niemam różności między żydem y  
Grekim. Bo tenże jest Panem wszystkich/  
bogaty na wszystkich ktorzy go wzywają.  
Abowiem każdy ktoś olwieć będzie wzywając  
imienia Pańskiego/ zbawion będzie.

**J**akoz tedy beda wzywać tego/ w ktore-  
go nie uwierzyli: albo iako beda wierzyć/ o-  
nemu ktorego nie słuchali? Ale iakoz beda  
słuchać bez káznodziei? A zaś iakoz beda  
kázac/ iesli nie beda posłani: iako napisano  
jest: O iako piękne są nogi tych ktorzy o-  
powiadają pokoy/ y ktorzy opowiadają do-  
brá:

**A**le nie wszyscy są posłusni Ewangelii.  
Abowiem Izaiasz powiada: Panie któ-  
ż y  
wierzył słuchaniu naszemu? A tak wiara z  
słuchania/ a słuchanie przez słowo Chry-  
stusowe. Ale powiadam/ a zaś nie słyseli?  
X owšem po wszystkich ziemach rozszedł się  
głos ich/ y na kraj okregu ziemi/ słowa ich  
Ale powiadam/ a zaś Izrael nie poznał:  
Pierwszy z nich Mojżesz powiada: Ja was  
przywiodę ku zawiści przez nie naród/ y

pobudze

Roma: 9.

Gala: 4.

Matth: 5.

Leuiti: 18.

Gala: 3.

Deute: 30.

Leuiti: 30.

Reg: 19.

Deute: 9.

Isaie: 28.

Akto: 10.

Isaie: 6.

Akto: 7.

Isaie: 2.

Akto: 22.

Isaie: 52.

Nabum: 2.

Isaie: 53.

Ioan: 12.

Psal: 18.

Roma: 11.

Timo: 2.

Timo: 1.



# Liſt do Rzymianow.

Deut. 32. pobudze was ku gniewu przez lud nie ma-  
 dry. A Iſaiasz ſmie y mowi. Naleſionem  
 Iſaia. 52. eſt od tych ktorzy mie nie ſkutali / tym kto-  
 65. rzy ſie o mnie nie pythali iawniem ſie wka-  
 Iſaia. 65. zat. A do Iſraela mowi: Cety dzien wycia-  
 galem rece moie do ludu nie wiernego / y  
 przeciwniacego mi ſie.

## Cap: II.

Samuile Pogany aby ſie nie wynoſili nad Izydy / i  
 ie Pan przyjal a Izydy odrzucil / Bo acy Izydowie na  
 czas odrzuceni / przedſie porym maia ſienawrocic do  
 Pana / a dotym ſie hoynocci y nie ogarnoney ma-  
 droſci Bozey.



Owiadam tedy: A wiec Bog  
 odrzucil lud ſwoy: Vchoway Bo-  
 ze: Bo y tam teſt Iſraelczy  
 z naſtiena Abrahimowego / z  
 pokolenia Beniaminowego.  
 Nie odrzucilci Bog ludu ſwoiego / ktorzy  
 przezyrzat. A za nie wiecie o heliaſſu co  
 powiada piſmo, iako ſie modlit Bogu prze-  
 ciwo ludu Iſraelſkiemu / mowiac: Pa-  
 nie / Proroki twoie pobili / oltcharze two-  
 ie poborzyli / a iam tylko ſam zoſtat / a ſkut-  
 ia duſe moiey. Ale co mu odpowidz Boza  
 mowi. Zoſtawilem ſobie ſiedm tyſiecy me-  
 zow ktorzy ſie nie klamali przed Baalwa-  
 nem Baalem. Takze teſy tego czaſu / oſtat-  
 ki wedlug obrania taſki Bozey / zbawione  
 ſie ſtaly. A ieſli z taſki tedy iuz nie z wcy-  
 row: Bo gdzieby inaczej taſka / iuz nie ieſt  
 taſka.

Coſt tedy: Czego ſkutat lud Iſraelſki / te-  
 go nie doſtat: a wybranie tego doſſto / a  
 drudzy tedy ſa zaſlepieni tak iako napifano  
 ieſt: Dat im Bog Duch a przeraſaiacego  
 (ſerca ich) dat oczy aby nie widzieli: wſſy /  
 aby nie ſlyſſeli az do dzisieyſſego dnia. Da-  
 wid powiada: Badz ſtot ich przed nimi na  
 ſidlo / y na wlowienie / y na pogorſſenie / y  
 na oddanie im. Wiech beda zacmione oczy  
 ich aby nie widzieli / a grzbiet ich zawſdy  
 nakrzywiaz.

Powiadam tedy: Czyli tak ſwankowali  
 zeby upadli: Vchoway Boze: ale za ich wy-  
 kroczeniem / przyſſlo zbawienie poganom /  
 aby im tego zayrzeli. Poniewaz tedy ich  
 wykroczenia ſa bogactwem ſwiatu / y vma-  
 nieyſſenie ich / bogactwo poganom / iako  
 daleko wiecey peinoſci ich: Bo to wam po-  
 ganom mowie / poſti ia ieſtem Apoſthotem  
 Poganiſkim / poſluge moie wczę / owabym  
 iako przywiody a wzruſyt ku zayrzeniu /  
 ciato moie / a niektore z nich przywiody ku  
 zbawieniu. Abowiem ieſli odrzucenie ich  
 ieſt ziednaniem ſwiatu: przyiecie ich / czym  
 tedno ſywotchem z vmartych bedzie: Jeſli

wiec zaczynienie ſwoite ieſt / tedy y ciaſtbo.  
 y ieſli ktorzy ſwiety / tedy y galezie.

A ieſli ſie niektore galezi zlamali / a ty ba-  
 dac pierwey leſna oliwa / ieſtes wſzczepion  
 w nie / y ſhates ſie wczęsnikiem ktorzenia y  
 ciuſtoſci oliwney / nie chlubze ſie przeciwno  
 galeziom. Jeſliſ ſie wiec chlubisz: nie ty ko-  
 rzenia noſisz / ale ktorzy ciebie. Powiadaſ  
 tedy / potamane ſa galezi / abym ia byl wſ-  
 czepion. Dobrze ralec dla niedowiarſtwa  
 potamane ſa / a ty wiara ſtoſ: nie rozumiey  
 ze wyſoko / ale ſie boy. Bo ieſliſ Bog przy-  
 rodzonym galeziom nie przepuſcit / byc le-  
 pak y tobie teſz nie przepuſcit.

Obaczte tedy dobroc y ſrogoc Boza: na-  
 ony zwlaſcza ktorzy upadli / ſrogoc: a nad-  
 toba dobroc Boza / bedzieſli trwat w do-  
 broci: Bo ieſli inaczej / tedy y ty bedzieſ wy-  
 ciet. Ale y oni / nie bedali trwac w niedo-  
 wiarſtwie / tedy beda wſzczepieni: bo c mo-  
 cen ieſt Bog wſzczepic ie zaſie. Abowiem  
 ieſlis ty z przyrodzoney leſney oliwy ieſt  
 wyiety / a przeciwn przyrodzeniu ieſtes wſ-  
 szczepion w dobra oliwe: iako daleko wie-  
 cey ci / ktorzy ſa przyrodzonymi beda wſcze-  
 pieni w ſwa oliwe.

Bo me chce bracia abyſcie nie wiedzieli  
 o tey tajemnicy ( byſcie nie byli ſami w ſo-  
 bie madremi / ze ſlepoty / z niektorey tylko  
 ſtrony przygodzila ſie ludu Iſraelſkiemu /  
 azby zupełnoſc Poganom weſſla: a tak ze-  
 by wſſyſt Iſrael byl zbawiony. Iako napif-  
 ſano ieſt: Przydzie z Syonu / ktorzyby oder-  
 u al / y odwrócil niezbožnoſc od Iakoba.  
 A to maia odemnie za teſtament / gdy zgla-  
 dze grzechy ich. Wedlugci Ewangeliay /  
 nieprzyiaciele (ſa Bozy) dla was: ale we-  
 dlug obrania / naymilſzy ſa Bogu dla o-  
 cow Abowiem beſ litowania ſa dary y po-  
 wolania Boze.

Bo iakoſcie y wy niekiedy nie wierzyli  
 Bogu / a teraz otrzymaliſcie mitosierdzie  
 prze ich niewiernoſc / tak y ci teraz nie v-  
 wierzyli na waſſe mitosierdzie / abj teſy oni  
 mitosierdzie othrzymali. Abowiem zam-  
 knal Bog wſytko w niewierze / abj ſie nad  
 wſſyſtymi zimitowat.

O gteboſci bogactw madroſci y wi-  
 domoſci Bozey: iako ſa nie ogarnione ſa-  
 dy tego / y niedoſſle drogi tego: Bo kto po-  
 znat vmysl Pański: abo kto byl poradni-  
 kiem tego: abo kto mu pierwey co dal /  
 a bedzie mu oddano: Abowiem z niego / y  
 przezeſ / y w nim ieſt wſſytko: iemu badz  
 czeſc / y chwata / na wieki wiekom. Amen.

## Cap: II.

Iſaia. 65.

Iere: 11.

Eccles: 7.

2. Cori: 5.

Luc: 21.

Pſal: 113.

Iſaia. 59.

Sapient: 17.

Sapient: 9.

Iſaia. 40.

1. Cori: 2.

Iſaia. 44.

Roma 26.



# S: Pawła Apostoła.

Napomina Rzymiany iako ku Bogu iako ku bli-  
niemu maia sie sprawowac.

Cap: 13.

Citowiek ku przelozonym poddanie / ku wssystkim  
miloſe / sam sobie ma miec obyczaiow poeciwoſe.

Philip: 4.

Ephesi: 5.

2. Tessa: 4.

Ecclesi: 3.

Roma: 14.

1. Cor: 8.

1. Cor: 12.

Ephesi: 4.

1. Cor: 14.

1. Petri: 4.

Ako: 2.

Ecclesi: 32.

Deute: 15.

Amos: 5.

1. Petri: 2.

Ecclesi: 31.

Ebra: 13.

Philip: 2.

Prouer: 3.

Isaie: 5.

Prouer: 20.

1. Petri: 3.

2. Cor: 8.

Ebra: 21.

Deute: 32.

Prouer: 25.

**N**oſſe was thedy bracia przes  
mitoſierdzie Boze / abyſcie wy  
dawali ciata waſſe oſiara zys-  
wiaca / ſwietha / Bogu przys-  
iemna / rozumna poſluge waſ-  
ſſe. A nieporownywaycie ſie z tym to ſwia-  
them: ale odnawiajcie ſie w odnowieniu  
ſmyſlu waſſe / abyſcie doſwiadeczali / ktor-  
by byta wola Boza dobra / mile wdzieczna  
y doſkonata. Abowiem to powiadam przez  
taſſe ktora mi ieſt o ana / wſſyſtkim ktorzy  
ſa miedzy wami. Aby niewiecey rozumiat  
niſli trzebá rozumiec / ale zeby rozumiat  
do trzezwocci: ile koſdemu zwas Bog od-  
dzielił miara wiary.

Bo iako w iednym cieie / mamy cizon-  
kow wiele / a wſſyſtki cizonki nie iedne ſpra-  
we maia: takze teſz wiele nas ieſteſmy ieſ-  
dno ciato w Kryſtuſie / a kaſdy z oſobna ieſ-  
den drugiego cizonkami. A maia obda-  
rowania rozne podlug tey taſki ktora nam  
ieſt dana / chodſi proroctwo podlug wywo-  
du wiary / chodſi poſlugowanie w poſludze /  
badſi teſz ze kto nauczaja w nauczaniu / ktho  
napomina w napominaniu / ktho rozda-  
wa w proſtoſci / ktho przelozonym ieſt w  
pieczliwoſci / ktho ſie ſmutnie ( nad bliſnim )  
zweſelem. ( Niech bedzie ) mitoſe bez oblu-  
dnoſci. Nienawidzac co zle / a trzymajac  
ſie dobrego. Mitoſe braterska weſpotek mi-  
tuyiac. Czcia ſie z obopolnie wprzedaiać.  
Troſkliwoſcia nie leniwi. Duchem gorá-  
iac. Panu ſluzac. Nadzieia ſie raduiac. W  
wciſkach bedac cierpliwi. Modlitwy pilni.  
Potrzebam ſwietych wdzielaiac. Miſego  
przyimowania goſciow naſladuiac. Do-  
brorzeczcicie tym ktorzy was przeſladuia:  
dobrorzeczcicie a nie przeklinajcie ich. Ra-  
dujcie ſie z tymi co weſeli: placcie z thymi  
co placza. Jednoſtáynie wſſyſtscy rozumie-  
iac. Nie wyſokich rzeczy rozumieiac / ale  
niſtkim przyzwalaiac.

Nie badzcie roſtropni ſami v ſiebie. Ni-  
komu ztego za zle nie oddawaiac. Opatrza-  
iac rzeczy dobre / nie tylko przed Bogiem /  
ale teſz przed wſſyſtkimi ludzmi. Jeſli moſe  
byc / ile z was ieſt / ze wſſyſtkiemi ludzmi  
poſkow miejcie. Nie macicie ſami ſiebie na-  
milſſy / ale dajcie mieſce gniewowi: bo tak  
napisano ieſt / Mnie pomſta / a ia ia odpta-  
ce mowi Pan.

Alle bedzieli taſnat nieprzyiaciel twoy /  
nakaſnigo: pragnieli: day mu pic / bo thak  
czyniac / wegle ogniſte nagaſnief na glo-  
we iego. Nieday ſie zwojciezyc ztemu / ale  
zwojciezay w dobrym zle.

**S**zelki citowiek mocam wyſſ-  
ſym niechay bedzie poddany.  
Boe nie ieſt zadna moc / wadno  
od Boga / a kthore ſa: od Boga  
zrzadzone ſa. Atak kto ſie mo-  
cy przeciwi / zradzeniu ſie Boſemu zaſta-  
wia a przeciwi: a ktorzy ſie tey zaſthawia-  
ia / ſami ſobie potepienia nabywaia. Abos-  
wiem przelozeni nie ſa ſtrachem dobremu  
wczynkow / ale ztemu. A chceſ ſie niebac  
przelozeniſthwa? Czyni dobrze: a bedſieſ  
miat cieſc od niego. Boe on ieſt ſluzebni-  
kiem Boſym / na twe dobro. Alle bedzieſli  
zle czyni / boy ſie / boe nie beſ przyczyny  
miecz noſi. Abowiem ſluzebnikiem Boſym  
ieſt / ktory ſie meci na ſkaranie tego ktorzy  
zle czyni. Przechodſi z poſtawnoſci badzcie  
poddani / nie thylko wychodzac gniewu / ale  
teſz dla ſumnienia. Boe dla tego y poplaci  
dawaie / iſ ſluzebnicy ſa Boſy / w tym tyl-  
ko ſluzac. Atak placcie koſdemu dlugi / ko-  
mu dan / temu dan. Komu clo / temu clo:  
Komu boiaſi / boiaſi: Komu czeſc czeſc.

Nikomu nie badzcie dluzni: tylko ze-  
byſcie ſie zobopolnie mitowali: bo kto mi-  
tue bliſniego / zakon napelni. Abowiem /  
Nie bedzieſ cudzoſtozt / Nie bedzieſ zabí-  
iat / Nie bedzieſ kradt / Nie bedzieſ faſſy-  
wego ſwiadectwa mowit / Nie bedzieſ po-  
zadat / y ieſli ieſt ktore inſſe przykazanie / w  
tym ſie ſlowie zamyla / Bedzieſ mitowat  
bliſniego ſwego iako ſiebie ſamego. Mitow-  
wanie bliſniego / nie czyni nic ztego. Atak  
zupetnoſc zakonu ieſt mitowanie.

A tho / wiedzac ten czas / ze inſz nam czas  
y godzina poſtác ze ſnu. Abowiem inſz te-  
ras bliſſſe ieſt naſſe zbawienie / niſ kiedys-  
my ſie ſpodziawali. Tloc przeſſa / a dzien  
ſie przybliſyl. Atak odrzucmy inſz wczynki  
ciemnoſci / a obleczmy ſie we zbroie ſwia-  
toſci: Jako we dnie / thak chodmy poeci-  
wie / nie w obzerſtwach / y w pjanſtwie /  
nie w pſotach / y we wſſetecznoſciach / nie  
w poſwartach / y zawisci: ale wdziejcie na  
ſie Pana Jezusa Chryſtuſa / a ſtharania o  
ciele niemiejcie ku poſadliwoſciam.

Cap: 14.

Doſkonali maia moſie niedoſkonale / ntm nte gar-  
dnie / ani ich zgaſſae / ani ich teſz ſadzie.

~~~~~

watwego

Sapien: 6

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.

1. Petri: 2.



## List do Rzymianow.

**W**

attego w wierze przymurcie  
nie sadzac myśli tego. Bo wiec  
ieden wierzy że sie mu godzi  
ieść wssystko: ale ktho krewki  
ieści / i arzyn pożywa. Ten tedy

ty wiare: mieysie ia przy sobie / przed Bo-  
giem. Błogosławiony kthory nie sadzi sam  
siebie / w thym co za dobre ma. Ale then  
kthory czyni rozność między pokarmy iesliby  
iadł / potepion iest / bo to czyni iuz nie zwi-  
ary. A kthoda rzecz kthora nie iest z wiary /  
grzech iest.

Cap: 15.

Starzy mda przykładem páná Chrystusowym  
znosie niedostatek młodszych / wymawia sie swietly  
páwł iu katal y nierychto nawiedyt.

**A**

My mocniejszy mamy krewko-  
ści niemocnych znosie / a nie  
sami sie sobie podobac. Kozdy  
z was niech sie podoba bliźnie  
mu swemu w dobrym / tu zbu-  
dowaniu. Abowiem y Chrystus nie sobie sa-  
memu sie podobal / ale iako napisano iest /  
Vragania tych kthorzy tobie vragali / wpa-  
dli na mie.

Bo kthorekolewiek rzeczy napisane sa / tu  
nassey nauce napisane sa: abyśmy przez cier-  
pliwość y poćieszenie z pisma nábziecie mie-  
li. A Bog cierpliwości y poćieszenia / day  
wam iednoś rozumieć zobopolnie między  
soba / według Jezusa Chrystusa / abyście ie-  
dnomyślnie y iednymi wsthy / cecili Boga / y  
Orcá páná nássego Jezusa Chrystusa.  
Przetohoz tedy przymurcie sie zobopolnie /  
Jako y Chrystus przyiat was na cześć  
Bogu:

Bo tho powiadam / iż Jezus Chrystus /  
był sluzebnikiem obrzazania dla prawdy  
Bozey / ku potwierdzeniu obietnic oycow-  
skich: A Pogani z miłosierdzia máto cecili  
Boga / iako napisano iest: Dla thego be-  
de cie chwalił między Pogány pánie / a i-  
mieniu thwemu bede spiewal. A zasje mo-  
wi. Weselcie sie Pogani z ludem iego. A za-  
sie / Chwalcie páná wssyey Pogani / a wiel-  
bicie go wssyey ludzie. Zás też Izaiasz mo-  
wi. Bedzie korzeń Jesse / y kthory powstanie  
rzadzić Pogány / w nim Pogani beda ná-  
dziecie mieli. A Bog nábziecie / niech was  
napelni wsselkicy radości y pokoiu w wie-  
rzeniu / abyście obfitowali w nábzieci / y mo-  
cy Duchá swietego.

A ia iestem tego pewien bráćia mo / y ia  
sam o was / iednie y wy pelni miłości / ná-  
pełnieni wsselkicy wmiestehności / thát i-  
moglibyście ieden drugiego napominac. A  
le pisalem wam przyamielsym bráćia mo /  
poniet ad / iakoby na pamiec wam przywo-  
dzac / dla łásti they kthora mi iesth dána  
od Boga / abym był sluzebnikiem Jezusa  
Chrystusa między Pogány / poewiaczaiac  
Ewangielia Bozo / aby byla ofiara Pogán

Titum. 1.

Gala: 6.

Psal: 68.

Roma: 4.

2. Reg: 22.

Psal: 17.

Deute: 32.

Psal: 116.

Isaia: 11.

Iacobi: 4.

Colosen: 2.

Akto: 2.

Philip: 2.

Gala: 6.

Elate: 45.

Philip: 2.

Matth: 25.

2. Cori: 5.

1. Mach: 6.

1. Cori: 8.

1. Cori: 10.

Titum. 1.

1. Cori: 8.



S : Pá wla Apostolá.

sta rodziczna y poświęcona w duchu świe-  
tym.

Acto: 3.  
2. Petri . 1 .

A przeto mam sie czym chlubić w Chry-  
stusie Jezusie przed Bogiem. Bo nie  
smiem nic powiadać takowych rzeczy, któ-  
rych przez nie czyni Chrystus / ku poslu-  
szeństwu pogańskiemu / ani słowem / ani wa-  
czynkami / w mocy znamion / y cud / przez  
moc Ducha swietego / takżem od Jeruza-  
lem w koto aż do Jiliryku / napełniłem E-  
wangelia Chrystusowa.

Esaië. 52.

— A takem kazate Ewangelia / nie thám  
gdzie był mianowan Chrysthus / abych ná-  
cudzym gruncie nie budowat: ale thát iaké  
nápisano iest: Iż ktorym nie iest powiáda-  
no o nim / wyrzæ: á ktorzy nie slucháli o  
nim / wyrozumieia. Skadze tedy miatem  
wielkie przenágábania / abym nie przyszedł  
do was / y do tych miast nie dopuszcza mi do  
was. Ale teraz iuż dálej mieścá nie máiac  
w tych kráinach / á máiac chuc przysc do  
was / od wielu iuż przedesslych lath / gdy sie  
rusze do Hiszpániey mam nádzieie / iż thám  
thedy idac wyrzæ sie z wami / á że mie wy  
tám doprowadzicie / kiedy sie pierwey z wá-  
mi po cieści nábede.

Año: 19.  
1. Cor: 16  
2. Cori: 8.  
O 9.  
1. Cori: 9.  
Gala: 6.

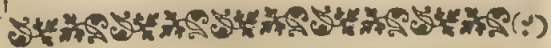
A ták teraz poyde do Jeruzálem / poslu-  
gować swietym. Bo sie to spodobało Ma-  
cedonicy y Achajcy aby uczynili iakie złoże-  
nie / na wboгие swiete króczyśa w Jeruzás-  
lem. A podobáło sie im thák: y sa im theż  
winni. Abowiem iesli duchownych rzeczy  
ich stáli sie pogańi wcześniki: tedy powin-  
ni im w cielesnych posługować. Tego tedy  
gdy dokonam / y gdy im zápieczętuie then  
owoc: poyde przez was do Hiszpánicy. A  
wiem iż przyśedfy do was / w obfitości sto-  
gosláwienstwa Chrystusowego przyide.

1. Cor: 14.

Proſſe was tedy bracia przez Pána ná-  
ſſego Jezuſá Chryſtuſa/ y przez miłość Du-  
chá ſwiethego / ábyſcie mie ráthowali w  
ſwoych modlitwach v Pána Boga / ábym  
był wybáwion od niewiernych ludzi tchych  
ktorzy ſa w Żydowſtwie/ á żeby poſlugi mo-  
iey ofiará przyiemna była w Jeruſalem  
ſwietym/ ábym ſie wrocit do was w rado-  
ſci záwola Bożá / ábym ſie ochtodził ſwá-  
mi. A Bog poſciu niechay bedzie ze wſyſt-  
kimi wámi/ Amen.

Cap: 16.

Żaleca Apostoł niektóre Rzymidny przykładne, /  
 Jada by Byli pozdrowieni / Niektorych thes kaze sie  
 wystrzegac.



**A**żalecam wam Szebe siostrze  
násse / Kthora jest ná posłudze  
zboru ktory jest w Cenchrach.  
abyście ia przyieli w Pánie / iá  
to ná swiethe należy / áżebyście  
iej posłużyli wczymbi kolwiek was potrzebo  
wata. Boć tezy oná posługowata wielu / y  
mnie samemu. Pozdrowcie Prysske y Alqui  
le pomonieczki moie w Chrysthuse Jezusie  
(ktorzy dla żywota mego ssyie swoiey násta  
wili / ktorym nie tylko ia dziekuje / áley wssy  
skie rościoty pogańskie ) y zgromádenie  
ktore jest w domu ich.

Acto : 18  
Timo : 4

Pozdrowćcie Epenetá mego milego / kto-  
ry iesth pierwaznikiem w Kościele Asyri-  
skim w Chrystusie Jezusie. Pozdrowćcie  
też Mária / która sie wiele starała o nas.  
Pozdrowćcie Androniká y Juliusá powin-  
wate moie / y spoteczne semna więznie. Kto-  
rzy sa zacnemí miedzy Apostołmi / którzy  
y przedemna byli w Chrystusie Jezusie. Po-  
zdrowćcie Ampliáttha mnie namilszego w  
Panie. Pozdrowćcie Urbáná pomocniká na-  
szego w Chrystusie Jezusie / y Stháchiuszá  
mnie milego. Pozdrowćcie Apelle cnotliwe-  
go w Chrystusie. Pozdrowćcie też one która  
rzy sa z domu Arystobolá. Pozdrowćcie He-  
rodyaná powinowatego mego. Pozdrow-  
ćcie te którzy sa z domu Narcissowego kto-  
rzy sa w Panie. Pozdrowćcie Trysene y Try-  
foże które pracuia w Panie. Pozdrowćcie  
Persyde namilsá / która wiele pracowała  
w Panie. Pozdrowćcie Ruffá wybranego  
w Panie / y matkę iego y moie. Pozdrowćcie  
Asyntkrytá / y Siegoncá / Hermá / Pátrobe /  
Hermená / y te bracia którzy sa z nimi. Po-  
zdrowćcie Skilologa / y Julia / Nereusá / y  
siostrę iego / y Olimpiade / y wszystkie którzy  
są z nimi sa święte. Pozdrowćcie sie spotecznie  
w pocatowaniu świętym. Pozdrawiaia  
was wszystkie Kościoły Chrystusowe.

Collofen: 2  
Tilum. 3.

A proszę was bracia / abyście się strzegli  
tych kłopotów czynia roztępienie i pogorszenie /  
kromia tej nauki kłoteyście się wy nauczys-  
li / a chronicie się ich. Abowiem tchąkowi  
Chrystusowi Panu naszemu nie służą / ale  
swemu brzuchowi / a łagodni namowá-  
mi / y błogosławieństwami zwodzą serca nie-  
winnych. Abowiem wásze posłuszeństwo  
rozślawiło się po wszystkich miejscach. A ste-  
go Kocham się w was. Ale chce was mieć  
mądrze w dobrym / y prostym w złym.  
A Bóg po kości niech zetrze Szatana pod  
nogami waszemi co rychło. Laska naszego  
Pana Jezusa Chrystusa bądź z wami.

Philip: 5.

Matth : 10.

Pozdrawia was Thymoteusz pomoćnik  
moy / y Lucius / y Jason / y Sosipater powi  
nowáci moi. Pozdrawiam was iá Tertius /  
ktorym pisał list w Pámie. Pozdrawia

Acto: 16.  
Philip: 2.  
Acto: 18.  
Acto: 17.  
Acto: 20.  
I. Cori: 1.



## Liſt do Rzymianow.

was Gaius gospodarz moy / y wſſyſt ko-  
ſciot. Pozdrawia was Erastus Szaffarz  
inieyſki y Quartus brat. Laſka Pana na-  
ſſego Jezuſa Chryſtuſa ze wſſyſtkimi wami  
A M E N.

A onemu ktory mocen ieſt potwierdzić  
was podlug Ewangeliey moiey / y kazania  
Jezu Chryſtuſowego / wedlug obiaſwienia

taiemnice / od wiecznych czasoſw mlecianej  
ktora tchraz obiaſwiona ieſt przez piſma  
Prorockie / wedlug przykazania wieczne  
Boga / ku poſluſenſtwu wiary / miedzy Po-  
gany poznanej / Samemu mądremu  
Bogu przez Jezuſa Chryſtuſa ktore  
cieſc / y chwala / na wieki wie-  
kom. Amen.

Roma : II.

Koniec liſtu do Rzymianow / ktory piſal Pawel z Ko-  
ryntu / y poſlat przez ſeben koſciola Kenchreyskiego ſluzbnice.

## Argument albo ſumma Epiſcholy pierwſſey do Ko- rintow.

**K**orynthowie ſa z krajny Achaicy. A ci thakiez ſlowo prawdy od  
Apoſtola ſlyſſeli / a byli zwiędzieni rozmaicie od fałſſywych Apo-  
ſtolorow. Niekorzy od wiadomowney ſiloſophiey / a drudzy ſekta  
zakonu Żydowskiego. Tych zaſie wzywa Apoſtol do prawdzi-  
wey wiary / y mądroſci Ewangelieyſki / piſſacim z Eſſezu przez Thymothe-  
uſa z wolnnika ſwego.





S: Pawła Apostola.

# List pierwszy świętego Pawła Apostola do Korinthow.

Cap: 1.

Chwała Apostol Korinckich / y En jedności przywo-  
duje te którzy byli od roinych Apostolow pokrzesteni.



Aweł powola-  
ny Apostol Jezu  
Chrystusow /  
przez wola Bo-  
żia / y Sosthenes  
brat: Kościół  
wi Bożemu kto-  
ry jest w Koryn-  
cie / poświęco-  
nym w Chrystu-

sie Jezusie / powołanym świętym / ze wszystkich  
imię którzy wzywają imię Pana naszego  
Jezusa Chrystusa / na wszelkim miejscu  
ich y naszym: Laska wam y pokoy od Boga  
Ojca naszego y Pana Jezusa Chrystusa.

Dziękuję zawsze Bogu memu za was  
z tej łaski Bożej która jest wam dana w  
Chrystusie Jezusie / że jestesście we wszystkim  
ubogaceni w nim / w każdym słowie / y we  
wszelkiej umietyności / iako świadectwo  
Chrystusowe poczwierdzono jest między  
wami / tak że wam nie było niedostawa w ja-  
dnel łasce / oczekawacim objawienia Pa-  
na naszego Jezusa Chrystusa / który y po-  
twierdzi was aż do końca bez wielkiego  
grzechu / w dzień przyscia Pana naszego  
Jezusa Chrystusa. Wierny jest Bog / przez  
ktorego jestesście powołani w chwałę y  
sława syna jego Jezu Chrystusa Pana naszego  
go.

Ale proszę was bracia / przez imię Pana  
naszego Jezu Chrysta / abyście jedność wszy-  
stkich mówili / a żeby nie było między wami  
rozrywania: ale bądźcie doskonali w jedno-  
stajnym smysle / y w jednej umietyności.  
Abowiem dano mi znać o was bracia moi  
od tych którzy są z domu Chloj / że są między  
wami rozsterki. A toć przeto mówię / iż każ-  
dy z was powiada: Jamci wiży Pawłow /  
a ja też Apollon / a ja zaś Cephasow / a ja  
Chrystusow.

Cóż więc rozdzielony jest Chrystus? Ażaj  
Pawła wkrzyżowano za was? Abo w imię  
Pawłowe jestesście okrzesteni? Dziękuję  
Bogu memu / że mi żaden z was nie o-  
krzcił / tylko Krysta y Gaiusa / by było nie  
rzekł / że byście w imię moje byli okrzesteni.  
Okrzciłem też y dom Stefana. Daley /

niewiem jestli tego innego z was okrzcił.

Bo nieposlat mie Chrystus krzcić / ale  
Ewangelia przepowiadac: nie w mądro-  
ści słowa / aby się nie stał próżnym Kryst  
stusow. Abowiem słowo powiadane okrzy-  
żu / tym co na straceniu głupstwo jest / a  
tym którzy zbawieni się stawaia / cho i si-  
nam / moc jest Boża. Bo tak napisane  
jest / Zatrąca mądrość mądrych / y roztro-  
pność ludzi roztropnych odrzuca. Gdzieś  
medrzec: Gdzieś Doktor: Gdzie wymy-  
słacz tutejszego świata: Ażaj nieobrocił  
Bog w głupstwo mądrość tego świata?

Abowiem i w Boskiej mądrości / nie  
poznat świat Boga przez mądrość / podo-  
bało się tak Bogu przez głupstwo kazania  
zbawionemu wżynie wierzące. Iż y żydo-  
wie znamię się domagaia / a Grekowie  
mądrości szukaia: a my opowiadamy Chry-  
stusa wkrzyżowanego: żydom wzgorssenie /  
a poganom głupstwo / a tymże wzywają-  
nym żydom y Grekom / Chrystusa Boża  
moc / y Boża mądrość. Bo co głupiego  
jest wedle Boga / medrze jest niż ludzie / y  
co jest wartego wedle Boga / mocniejszy  
jest niż ludzie.

Pamiętajcie jedno na powołanie wasze br-  
cia / że nie wiele mądrych według ciała /  
nie wiele możnych / nie wiele sławicow /  
ale co głupiego jest w świecie / cho obrat  
bog / aby pohanił mądre: y warte według  
świata obrat Bog / aby pohanił mocne:  
y niesławicow według swiata / y ludzie wzga-  
dzone obrat Bog / y te rzeczy które nie są /  
aby te które są / pokazył: aby się nie chlubiło  
wielkie ciato przed oblicznością teo. A snie-  
go wy jesteście w Chrystusie Jezusie / który  
się nam stał mądrością od Boga / y sprawie-  
dliwoscia / y poświęcenim / y odkupieniem /  
żebr tak iako napisano jest / kcho się prze-  
chwala / niech się przechwala w Panie.

Cap: 2.

Władze Apostol prosił Karania / a nie słychać  
w nim mowy świeckiej ale duchownej wedla mado-  
ści Boskiej.



A ja bracia miła gdybym przyszedł  
do was / nie siedłem w spa-  
niataci mowy / albo mado-  
ści / opowiadając wam swia-  
dectwo Chrystusowe. Bom

nierozn

Akt: 18.

Ioan: 17.

Ebr: 9.

2. Cor: 1.

Nume: 23.

1. Cor: 10.

1. Tess: 5.

Roma: 12.

Akt: 18.

Roma: 16.

1. Cor: 16.

Roma: 1.

Isaie: 29.

Abdie: 1.

Isaie: 33.

Matth: 12.

Luc: 11.

Ioan: 2.

6.

Colosen: 2.

Ioan: 7.

Osee: 2.

Ephe: 1.

Iere: 23.

Ioan: 17.

Isaie: 65.

Iere: 9.

2. Cor: 11.



## List pierwszy do Korintow.

inerozumiał żebym co między wami umiał  
chyba Jezusa Chrystusa / a tego wkrzyżo-  
wanego. A bytem ia z wami w niemocy / w  
bojaźni / y w wielkim strachu: y mowa mo-  
ja / y kazanie moje / nie było z słow madro-  
ści ludzkiej śnádnych ku nawiedzeniu: ale  
w okazaniu ducha / y mocy: żeby wiara wa-  
śa nienależała w mądrości ludzkiej / ale w  
mocy Bożej.

Alle mądrość mowimy między dośkona-  
łemi / a mądrość nie tego świata / ani kria-  
żat tego świata / ktorzy sie zchodzą: ale mo-  
wimy mądrość Bożą w tajemnicy / ktora  
skryta jest / ktora przeżył Bog przed  
wieki ku chwale naszey / ktorey żaden z  
kriazat tego świata nie poznał: bo by byli po-  
znali / nigdy by byli Pana chwaly nie wkrzy-  
żowali. Ale tak iako napisano jest: że oko  
niewidziało / ucho niesłyszało / ani w serce  
człowiecze wstąpiło / co Bog nagothował  
thym ktorzy tego miłują: a nam obja-  
wił (tho) Bog przez ducha swego.

Abowiem duch wssytkie rzeczy grunto-  
wnie wybacza / też y głębości Boże. Bo  
ktory z ludzi wie / co w człowieku jest / i-  
edno duch człowieczy / ktory w nim jest: Tak  
też y rzeczy Boskich nietylko niewie / iedno  
duch Boży. A my nie wzięliśmy ducha tego  
świata / ale ducha ktory z Boga jest / żebyś-  
my wiedzieli co nam jest od Boga darowa-  
no / ktore też y mowimy / nie rozumem  
wedle mądrości ludzkiej słow / ale w nauce  
duchowej / duchownemi rzeczmi duchowne  
przyrównywać. A cielesny człowiek / nie  
poymie tych rzeczy ktore są ducha Bożego  
go. Bo głupstwem ie sobie poczyta / a nie-  
może wyrozumieć: yś duchownie bywa do  
świadczeń. Ale duchowny człowiek / rozśa-  
dza wssytkie rzeczy / a sam od żadnego nie  
bywa sadzon: iako napisano jest / a kto po-  
znał smysl Pański: albo kto go nauczył: ale  
my smysl Chrystusow mamy.

### Cap: 3.

Korintowscy niektórym sługom Kościelnym wiecey  
ni słusa przyczyniać się / abowiem rozność sa-  
płaty ma być według rozności roboty.



**D**Ja bracia / nie mogłem wam  
mówić iako duchownym / ale  
iako cielesnym. Iako małut-  
kim w Chrystusie / mlekom  
wam dać pić / nie pokarm: boś-  
cie iestże nie mogli / ale ani teraz iestże mo-  
żeć: i y theraż iestże iestście cielesnymi.  
Bo i y między wami iest zawiesz y sfar / wie-  
ceście nie cielesni / y według człowieka po-  
stepniecie: Abowiem gdy kto mówi: Jam

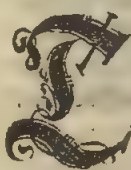
wżdy iest Pawłom / A inny / a iá iestem Ap-  
pollom. Wieceście w tym nie ludzie: Coż  
wżdy iest Appollo: Albo co Paweł: Stuzes-  
bnicy onego ktoremuscie wierzeli / a każ-  
demu iako Pan dat. Jamci wsszczepił / Ap-  
pollo pokrapiał / ale Bog dat wzrost. Alak  
ani ten ktory sadzi iest czym / ani ktory po-  
lewa: ale ten kto rośnienie dawa / Bog.

A ktory sadzi y polewa / iedno są / a każdy  
z nich własna zapłata weźmie / według ro-  
boey swoiey. Abowiem iestemy pomocnicy  
Boży: wy iestście z oranie Boże / y budo-  
wanie Boże. Podług iáści Bożej ktora  
mu iest dana / iako mady budownik zátoży-  
tem fundament: drugi na nim buduje. A  
każdy pátrząy a bacz iako budujesz. Boć  
grunciu innego żadny nie może zátożyć /  
procz tego ktory zátożon iest / ktory iesth  
Chrystus Jezus. A iestli kto buduje na thym  
gruncie / złocho / srebro / kamienie drogic /  
drwa / siano / słome / Kozdego zbudowanie  
iáwne bedzie: A to dzień Pański wkaze / bo  
w ogniu bedzie objawion / a zbudowanie  
każdego iákie bedzie / ogień spobuie. Zosta-  
nieli czyie budowanie ktore na gruncie zbu-  
dował / ten zapłata weźmie. Iestli czyie bu-  
dowanie zgorę / srode podermie / a sam be-  
dzie zbawiony / wśatże tak iakoby przez  
ogień.

Nie wiecie że iesthescie kościotem Bo-  
zym / y Duch Boży mieszka w was: Iestliż  
wiec ktho kościot Boży zgwałcił / wytracił  
go Bog. Bo kościot Boży swięty iest / kto-  
rym iestście wy. Żaden sie nie záwodzi:  
zdali sie kto między wami być madyim th-  
u na tym świecie / niechay bedzie głupim / a  
by był madyim. Bo mądrość tego świata /  
głupstwem iest y Bogá. Abowiem napisano  
iest / Poimam Medrec w chytróści ich. A  
zástie: Pan zna myśli Medrcow / i y nie cze-  
mne są. Żaden sie tedy z ludzi nie przechwa-  
lay. Boć wssytki rzeczy wásse są / choć Pa-  
wet / choć Appollo / choć Cefás / choć iá swiat  
choć iá żywot / choć iá śmierć / choć iá rzeczy  
ninieysze / choć bedace / wssytkie rzeczy wásse  
są / a wy Chrystusowi / a Chrystus Boży.

### Cap: 4.

Odwodzi od wssybecznego i rzeczy zewnatrznych  
posadzania.



**A**l o nas niechay człowiek ro-  
zumie / iako o słuzebnikach Ch-  
rystusowych / y Száffarzach tá-  
iemnic Bożych. Tu wiec w sfa-  
ffarzach szukáia / aby sie ktho  
wierny nálaží. A iá zánamnięssa to sobie

Akto: 18.  
1. Cori: 1.  
E 16.

Ioan: 6.  
Akto: 2.

Matth: 16.

Isaie: 28.  
1. Petri: 1.  
E 4.

1. Cori: 6.  
2. Cori: 6.  
Ebre: 3.  
Ioan: 2.  
Prouer: 3.

Roma: 1.

Iob: 5.  
Psalm: 30.

2. Cori: 6.  
Deute: 29.

Iere: 23.  
Luca: 12.



## S: Pawła Apostoła.

1. Cori: 15.  
2. Timo: 1.  
Iob: 9.

ważę / abych od was był sadzon / albo odes-  
dnia cztowieczego: ale ani sie sam sadze.  
Bo nic z tego do siebie nie wiem / ale przed sie  
nie iesthem w tym vsprawiedliwion. Ale  
ten ktory mie sadzi / Pan iest. A tak nie sadz  
cie przed czasem azby przyszedl Pan / ktory  
tez obiasnia skryte rzeczy ciemności / y ob-  
iawi rady sere / a tham na then czas bedzie  
chwala kazdemu od Boga.

Iacobi: 1.

A te rzeczy bracia pod podobienstwem  
powiedzialem o sobie / y o Apollinie dla  
was / byście sie z nas uczyli / zeby nad to co  
napisano iesth ieden przeciwko drugiemu  
nie nadymal sie dla tego inego. Bo a ktho  
cie rozsadza: A co masejzegoś nie wzial:  
A iestli wzial / czemu sie chlubił tak / iako  
bys nie wzial: Juzescie nasyćeni / juzescie  
zbogaceni: bez nas kroluiecie: a bodayście  
krolowali / zebyśmy theż y my swami krola-  
wali.

Psal: 43.  
W 122.

Bo tak mniemam / że nas Bog Aposto-  
ły ostacznymi wkazal / iako na smierć odda-  
ne: bosmy sie stali dziwowistkiem swiathu / y  
Angiotom / y ludziom / Mysmy głupi dla  
Chrystusa / a wyscie roztropni w Chrystu-  
sie. Mysmy niemocni / a wy mocni. Wyscie  
slachcicy / a mysmy nie slachetni. Az do ni-  
nieyssey godziny / y takniemy / y pragniemy /  
y iestemy nędzy / y bywamy policzowani /  
y tulamy sie / y robimy pracuiac naszymi re-  
koma / przeklinania nas / a my btego slawimy  
prześladiwa nas / a my cierpliwie znośimy /  
wragia nam / a my sie za nie modlimy / sta-  
limy sie iako smieci swiata tego / y wssyst-  
kich iako proch pod nogami aż do thego  
czasu.

Akto: 18.  
Roma: 12.

Toć ia pisse / nie zebym was zawstydzil:  
ale vpominam iako syny moie namileysse.  
Bo byście też dziesięć tysięcy nauczycielow  
mili w Chrystusie / ale nie bedziecie (mieć)  
wiele oycow. Abowiem w Chrystusie Jezu-  
sie iam was przez Ewangelia wrodzil. A  
tak prośe was badzcie naśladowey memi /  
iako y ia Chrystusow. Przetom poslat do  
was Thymoteusa / ktory iest synem moim  
namilszym y wiernym w Panie: ktory wam  
przywiedzie na pamięć drogi moie ktore sa  
w Chrystusie Jezusie / thak iako wssedzie y  
w kazdym kościele nauczam.

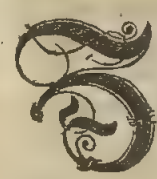
Gala: 4.  
Iacobi: 1.  
1. Cor: 10.  
Philip: 3.

Tak sie nadeli (z was) niektorzy / iako  
byli do was niemiat przysc. Ale bedzieli  
Pan raczył / przyde do was rychto: y doz-  
nam nie slow tamtych co sie tho nadeli / ale  
mocy. Boć nie w mowie iest Krolesthwo  
Boze / ale w mocy. Coś chciecie: A z roz-  
ga mam przysc do was / czyli z miłością y  
z duchem cichości.

Proter: 20.  
Iere: 10.

### Cap: 5.

Karze z grzechu nieczystego / y tym ktory karze nie  
obali przygania.



Aisthe slychac ze miedzy wami  
iest nieczystota / iakowey nie-  
mas miedzy Pogany / thak zeby  
kto mial zone oycy swego. A  
wy nadeliscie sier a nieraczejie  
scie z zatoscia te<sup>o</sup> wzywali / zeby byl takowy  
z posrodku waszego wygtadzon ktory ten  
uczynel uczynil. Ja aczem nie iest obec-  
nym wedle ciata / wssat ze obecny duchem /  
iem tho osadzi iakobym byl obecnym / aby  
ten ktory to tak uczynil w imie Pana nasze-  
go Jezusa Chrystusa / gdy sie zgronadzicie  
wy y moy duch / moca Pana Jezusowa / byl  
podan taki cztowiek statanowi na zatracie  
nie ciata / aby duch zbawion byl w dzien Pa-  
na naszego Jezusa Chrystusa.

Leuiti: 18.

Colo: 2.

Matth: 18.

1. Timo: 1.

Gala: 5.

Exodi: 13.

Isaie: 58.

Ioan: 1.

Exodi: 12.

Ecclesi: 13.

Iere: 16.

Danie: 1.

Deute: 13.

1. Cori: 3.

2. Cori: 6.

1. Cori: 7.

Ebre: 11.

1. Petri: 1.

Matth: 12.

W 19.

### Cap: 6.

Karze ie Apostol je sie sadzil przed Pogany / a je  
miedzy soba sednego nie obrali / odwodzic ie od zlo-  
sci / a kazuiac im nieczystosci.



Wiec smie ktho z was / muiac  
sprawe stim drugim / przywo-  
dzic sie do sadu nie przed Karze  
sciany: raczej niz przed swie-  
te. Zasi nie wiecie is swieci-  
ten swiat beda sadzic: Jesli wiec przes  
was bedzie swiat sadzon: wiecescie niego  
dni zebyście o male rzeczy sadzili. Czy nie-  
wiecie iz Angioty bedziemy sadzic: daleko

tedy



## List pierwszy do Korintow.

Deute : 25. tedy wiec te swieckie rzeczy: Alak bedzie  
cieli miec swieckie sady: te ktorzy sa wzgar-  
dzeniami w koscielo / wysadzcie ie na tho-  
aby sadzili. Wamci tho ku zelzywosci mo-  
wie. A wiec niemaf miedzy wami nikogo  
tak madrego / ktorzyby mogli sadzic miedzy  
bratem swoim: Ale brat z bratem prawnie  
sie / a ktemu y niewiernych?

Matth : 5. Juz owsseli wystep iesth miedzy wami /  
iz sady macie miedzy soba. Ciemu nieras  
czej krzywdy przyniecie: Ciemu nieras  
czej zdrady cierpicie: Ale wy y krzywde czy-  
nicie / y zdradzacie / a ktemu bracia. Zaz  
nie wiecie / iz zlosliwi krolestwa Bozego  
nie posiadaj: Nie mylcie sie. Ani nieczysci /  
ani batwochwalcy / ani cudzotozniczy / ani  
sposrobie psoctliwi / ani co Sodomia plodza /  
ani zlodzie / ani takomi / ani pijanice / ani  
co zle mowia / ani drapiessce / krolestwa Bo-  
zego nie otrzymaja. A tymiacie wy niegdy  
byli / ale iestescie omyle / ale iesthescie po-  
swiecani / ale iestescie w sprawiedliwosci w  
imie Pana naszego Jezusa Chrysthusa / y  
przez ducha Boga naszego.

Ecclesi : 37. Wssystko mi wolno / ale nie wssystko po-  
zyteczno. Wssystko mi wolno: ale ia nie-  
dam sie nikomu w niewola. Potarm brz-  
dow / y brzuch potarmom / a Bog y tego  
y one popsuie: a ciato nie ma byc poddane  
nieczystosci / ale Panu / y Pan ciatu. A Bog /  
y Pana wstrzesit / y nas wstrzesi przez  
moc swoje. Niewiecie iz ciata wasse / sa  
czlonkami Chrystusowemi: Wziawssy tedy  
czlonki Chrystusowe / uczynie czlonkami  
nierzadnice: Zachoway Boze. Zaz niewie-  
cie: iz kto sie trzyma nierzadnice shawa  
sie jednym ciatem: Bo tak powiada psimo  
Beda dwa w jednym cieie. A kto sie dzier-  
zy Pana / ieden duch iest. Strześciesie pil-  
nie nieczystoth y psoctliwocy. Kozdy grzech  
ktorykolwiek uczyni czlowiek / nie iesth w  
ciele: ale kto nieczysthote plodzi / przeciwi  
ciatu swemu grzeszy. Zaz niewiecie iz czlon-  
ki wasse sa kosciotem Duchu swietego kto-  
ry w was iest / ktorego macie od Boga / a  
iuz nieiesthescie sami swoi: Bo kupieni ie-  
sthescie wielkim mytem. Uwielbiaycie / y  
noscie Boga w cieie wassym.

Gene : 2.  
Ioan : 6.  
1. Cori : 3.  
2. Cori : 6.  
1. Cori : 7.  
Ebre : 12.  
1. Petri : 1.

### Cap: 7.

Uczy malionki / wdowy / panny / iako sie maja spra-  
wować / radzaj y porównajac ich stany.



Około tych rzeczy o ktoreście  
mi pisali: dobraby rzecz czto-  
wiekowi nietykac sie niewia-  
sthy: ale dla (wstrzeżenia sie)  
nieczystoty / ieden kazdy miew

swa zone / y iedna kazda miew swego meza.  
Maz niech oddawa powinność zenie / tak  
ze tez y zona meżowi. Niewiastha / swego  
ciata nie ma w mocy / ale maz. Takze thez  
y maz swego ciata w mocy niema / ale nie-  
wiastha. Niezdradzaycie sie zobopolnie:  
chybaby z sezwolenia na czas / abyście sie v-  
dali na posty / na modlitwy / a zasie wracay-  
cie sie do regosy: aby was sathan niekusil /  
dla niestrzymawalosci wassey.

A choć mowie podlug dopuszczenia / nie  
wedlug rozkazania: Aczbych rad by wssyst-  
cy ludzie byli iako ia sam: ale kazdy wlasny  
dar ma od Boga / ieden tak / a drugi tak.  
Mowie iednak tym ktorzy nie sa w mat-  
zenstwie / y wdowom: ze by im dobrze bylo /  
gdyby tak trwali / iako y ia. Ale tesli sie nie-  
moga powsciagac: niech ida za maz / bo  
lepiej matzenstwo przyiac / niz byc palom.

A tym ktorzy sa w matzenstwie / przyka-  
zuie nie ia / ale Pan: Aby zona od meza nie  
odchodzila: a odeslalyby / aby za maz nie-  
chodzila / abo zeby sie z mezem poiednala.  
A maz tez zony niechay nie opuszcza.

A innym mowie ia / nie Pan. Jesli kto-  
ry brath zone ma niewierna (tho cusi nie-  
krześcianke) a tha przyzwala mieszkac z  
nim / niechay iey nieopuszcza. Thakze mali  
tez kthora niewiastha meza niewiernego / a  
ten chce z nia mieszkac / niech nieopuszcza  
meza: bo poswiecon iesth maz niewierny  
przez zone wierna: y poswiecona iest nie-  
wiastha nie wierna przez meza wiernego.  
Bo gdzieby inaczej / thedy synowie wassy  
byliby nieczysthemi / ale teraz swietemi sa.  
Jesli wiec niewierny odchodzi / niech id-  
dzie: abowiem nie iest niewolnikiem brat  
albo siostra w takowych rzeczach. Ale w po-  
koju wezwat nas Bog. Bo a co thy wieś  
niewiastho / iesli meza ku wierze przywie-  
dziesz: Albo co ty wieś mezu / iesli niewia-  
stha zbawisz: Jedno tak iako kazdemu wdzie-  
lit Pan / iako iednego kazdego Bog powo-  
lat / tak niechay chodzi / y iako po wssystkich  
kosciotach nauczam. Powolat Pan kogo  
obrzezanego / niechaz nieprzywodzi (na  
sie) nieobrzezania. W nieobrzezaniu iest  
ktho powotan / niechay sie nieobrzezanie.  
Obrzezaniec nie iest / y nieobrzezaniec  
tez za nie iesth / ale strzezenie przykazania  
Bozego. Kozdy w ktorym powotaniu iesth  
wezwany / w tym niechay trwa. Powota-  
no cie sluzebnikiem / niedbay o tho / ale byś  
tez y mogi byc wolnym / raczej (swego po-  
wotania) uzyway. Bo kthory w panie po-  
wotan iest niewolnikiem / iestci wyzwolo-  
nym panskim: takiez thez y ktho powotan  
iest wolnym / niewolnikiem iest Chrysthu-  
sowym. Zaplata iestescie kupieni / niech

Tobia : 6.  
Or 8.  
Ioelis : 2.

Acto : 26.

1. Timo : 5.

Deute : 24.  
Malash : 2.  
Matth : 5.  
Or 19.

1. Esdra : 9.  
Or 10.

1. Petri : 3.

Ephesi : 4.

1. Timo : 6.

1. Cori : 6.  
1. Petri : 1.



## S: Pawła Apostola.

ciężcie bracie niewolnikami ludzkiemi: Atak  
ieden każdy w czym jest powołan / bracia /  
w tym niechay trwa przed Bogiem.

O pannaach przykazania Pańskiego nie-  
mam / wssakoz rade dawam / iako ten kto-  
rem otrzymat miłosierdzie od Boga abym  
był wiernym. Miniam tedy iż cho jest do-  
bra rzecz / dla nalegającej potrzeby: Iż do-  
brze jest człowiekowi tak być. Jesliś poiat  
żone: nie szukajże rozwiązania. Jesteś ro-  
zwiazan od żony: nie szukajże żony. Ale po-  
myśl żone / nie zgrzeszyłeś. Porydzieli theż  
panna za mał / niezgrzeszyła. Wssakoz wra-  
pienie ciata bedamiec takowi. Ale ia wam  
folguie.

Psal: 89.

Petri: 3.

To tedy powiadam bracia: Czas krotki  
jest / oshateczna rzecz jest / aby y ci co żony  
maja / byli iakoby ich niemili: y ktorzy pla-  
cia / iakoby niepiakali / y ktorzy sie raduia /  
iakoby sie nieradowali / y ktorzy kupuia /  
iakoby niedzierieli / y ktorzy poiywaja tego  
swiata / iakoby niepożywali: boć przemija  
postac tego swiata.

Isaie: 40.

1. 1. an 2.

Matth: 6.

Luc: 12.

1. Timo: 5.

A chce żebyście byli bez starania. Ktory  
krom żony jest / troffeje sie o tych rzeczach  
ktore Pańskie sa / iakoby sie podobai Panu.  
A kto ma żone / troffeje sie o rzeczach swiec-  
kich / iakoby sie żenie podobai: atak rozdzie-  
lon jest. Takieś niewiasta kthora meza nie  
mia / y panna / myśli co Pańskiego jest / żeby  
była swieta y ciatem y duchem. A ktora ma  
meza / myśli o rzeczach świeckich: iakoby  
sie podobala mężowi. Ale cho tu wytkowi  
wase<sup>o</sup> mowie: nie żebym sidio na was wrzu-  
cił: ale kto co jest poćciwego (wpom nam)  
y ktemu coby wam dodało zwoleniśwa bez  
prz: kazy modlenia sie Panu.

Alle iesliby kto rozumiat nienciuwa rzecz  
bracie pannie swojey / iesliby przeminat czas  
wordania / a tak musi być / co chce cho nie-  
chay czyni / nie grzeszy / iesli meza pomy-  
li. Abowiem kcho postanowił w sercu swoim  
mocnie / niemaiac potrzeby (thego) ale  
maiac moc woli swojej / a thak wymyslił w  
sercu swoim / zachowac pannie swoje / do-  
brze czyni: A thak y ten kto wordaie za mał  
pannie swoje dobrze czyni: a kto nie wyda-  
ie / lepiey czyni.

Roma: 7.

Niewiasta przywiazana jest zakonowi /  
tak dlugo iako mał iey żyw: a iesliby vmart  
mał iey / wyzwolona jest od zakonu: kogo  
chce niechay pomyli / tylko w Panie. A kto  
goslawienisza bedzie / iesliby tak trwata po-  
dluz moiey rady. A miniam iż y ia ducha  
Bożego mam.

### Cap: 8.

Pokarmom baltwanom ofiarowan: ch / kej sa tu po-  
zywaniu slusne / wssakie dla igorffenia lepiey ich nie-  
dacz.

**A**O tych rzeczach co baltwanom  
poswiacacia / wiemy iż wssystey  
vmieietnosć mamy. Vmieie-  
tnosć nadyma / a miłosć budui-  
ie. A iesli kto minima żeby co v-  
miał / iesseje niepoznat iakoby miał co v-  
mieć: ale iesli kcho miłui Bogą / ten po-  
znat jest od niego.

Ako: 15.

Roma: 14.

A o pokarmiech ktore baltwanom bwa-  
ia ofiarowane / wiemy iż nie nie iesst balt-  
wan na swiecie / a iż żadny inssy nie iesst  
Bog iedno ieden. Bo acz też sa / ktore Bo-  
gami zowa / choć w niebie / choć na zie-  
mi / iakos jest Bogow wiele / y Panow wie-  
le / wssakie nam ieden Bog oćiec z ktore-  
go wssystkie rzeczy / y my w nim. A ieden  
Pan Jezus Chrystus / przez ktorego wssy-  
stko / y my przezei.

2. Cori: 10.

Deute: 4.

6.

Isaie: 44.

Psal: 81.

Roma: 11.

Alle nie wssysthey maja vmieietnosć. A  
niektorzy z sumnieniem baltwana aż do te-  
go czasu / iakoby rzecz baltwanom ofiaro-  
wana iedza / a sumnienie ich gdyś jest nie-  
mocne / bwa pokalane. Alle pokarm nas  
nie zaleca Bogu. Bo chodibysmy iedli / nie  
bedziemy obfitowac / ani ieslibysmy nie ie-  
dli / mmier miec bedziemy. Alle tego patr-  
zie by lepat tarolpustnosć wasza / niebyla z  
gorffenim niemocnym. Bo iesliby kto wy-  
rzat onego ktory ma vmieietnosć przy rze-  
czy baltwanom ofiarowanej siedzacego / a  
zaksumnienie tego bedac memocne / nie  
zbudui sie ku temu aby też iadi rzeczy balt-  
wanom ofiarowane: A zgumie brachnie-  
mocny dla twey vmieietnosci / dla ktorego  
Chrystus vmart. Ano tak grzesiac przeciwo  
ko bractey / y obrażaiac sumnienie ich w  
wierze watle / przeciwo Chrystusowi grze-  
szyć. A przetoż / iesliby pokarm pogarszat  
bracta moiego / niebede miela iadi na wie-  
ci / abym bracta swego nie zgorssyt.

1. Cori: 10.

2. Cori: 11.

Matth: 10.

Ako: 20.

1. Tes: 3.

Matth: 10.

Ako: 20.

1. Tes: 3.

Matth: 10.

Ako: 20.

1. Tes: 3.

Matth: 10.

Ako: 20.

1. Tes: 3.

Matth: 10.

Ako: 20.

1. Tes: 3.

Matth: 10.

Ako: 20.

1. Tes: 3.

Matth: 10.

Ako: 20.

1. Tes: 3.

Matth: 10.

Ako: 20.

1. Tes: 3.

Matth: 10.

Ako: 20.

1. Tes: 3.

Matth: 10.

Ako: 20.

1. Tes: 3.

Matth: 10.

Ako: 20.

1. Tes: 3.

Matth: 10.

Ako: 20.

1. Tes: 3.

Matth: 10.

Ako: 20.

1. Tes: 3.

Matth: 10.

Ako: 20.

1. Tes: 3.

Matth: 10.

Ako: 20.

1. Tes: 3.

Matth: 10.

Ako: 20.

1. Tes: 3.

Matth: 10.

Ako: 20.

1. Tes: 3.

Matth: 10.

Ako: 20.

1. Tes: 3.



# Liſt pierwſſy do Korintow.

Matth: 8.  
Luce: 4.  
Deute: 25.  
1. Timo: 5.  
Roma: 15.  
Gala: 6.  
2. Cori: 11.  
Matth: 10.  
Ato: 20.  
Tessa: 3.  
Ato: 22.  
Ato: 16.  
18. & 21.  
Gala: 2.  
Cori: 10.

czy Apoſtoliowie / y bracia Pańſcy / y iako  
też y Piotr: Czyli ia ſam z Barnabassem  
nie mamy mocy tego czynić: A ktoż kiedy  
ſwoim żołdem boiue: A kto ſzczepi winni-  
ce / a owoc z niey nie ie: A kto paſie trzode /  
a mleka od trzody nie pożywa: Czyli we-  
ding ciłowieká tho mowie: Zaſt theż y za-  
kon tego nie mowie: Bo tak nápiſano ieſt  
w zakonie Moizeſſowym: Nie zawiążęſz  
geby wolowi kthory trze zboże na gumie.  
A zaſo wolech Bogu ieſt ſłháranie: Czyli  
wżdy dla nas to mowie: Abowiem iednak  
dla nas nápiſano ieſt. Iż ma w nádziei ten  
kto orze / oracz: y ten kto młóci w nádziei  
wzięcia owocu. Jeſliżeſmy my ſiali wam  
rzeczy duchowne / a wiec tho wielka rzecz  
ieſt / żebyſmy theż my wáſſe cielesne rzeczy  
ieli: Jeſliż mi mocy wáſſey ſa wcześnicy /  
czemu nie ráczey my?

Alechny nieużywáli tey mocy / a owſem  
wſſyſkie rzeczy znoſimy / abyſmy niedali iá  
kiego obrażenia Ewángieliey Chryſtuſo-  
wey. Zaſt nie wiecie iż ci ktorzy ná ſwietym  
mieſcu prácuia / rzeczy ktore ſa ná mieſcu  
ſwietym pożywáia: a ktorzy oſtarzowi w  
ſluguia / z oſtarzeni częſć bióra: Thát je-  
też Pan zradził tym / kthorzy Ewángielia  
opowiadáia / aby z Ewángieliey żyli. Ale  
ia żadny rzeczy z tych nie pożywał.

A nie piſałem tego / aby ſie te rzeczy tak  
działy we mnie: Bo lepiey mi ieſt dáleko w  
rzeć / niżli by kto chwale moie miał wyni-  
ſzyć: Abowiem ieżby Ewángielia opo-  
wiadat / niemam ſie ſieżego przechwalać:  
Bo mi eżtemu powinnoſć ciſnie. Bo ſym  
niemiat kázac Ewángieliey / biádaby mi  
byłá. Bedeli to dobrowolnie czyni / zapła-  
the mam: ale ieſli za niewela: ſáſſowanie  
mi ieſt zwierzono. Ktoráż tedy bede miał  
odplát: Abych Ewángielia kázac / miená  
kádna być okazá Ewángielia / abym ſle  
nie vżywał mocy moiey w Ewángieliey.

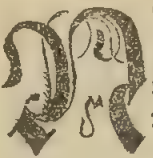
Bo gdy byt wolnym ode wſſech / tedy  
ſie ſłhat ſluga wſſyſkim / abym ich wiecey  
pożyſkał. A ſłhatem ſie Żydom / iako Żyd /  
abym Żydy pożyſkał. Tym ktorzy pod za-  
konem ſa / iakobym pod zakonem byt / gdy-  
żem ſam nie byt pod zakonem / abym y one  
ktorzy pod zakonem byli / pożyſkał. Tym  
ktorzy bez zakonu byli / iakobym bez zaka-  
nu byt / gdyżem bez zakonu Bożego nie byt:  
ale byt w zakonie Chryſtuſowym / abym  
pożyſkał tam the kthorzy bez zakonu byli.  
Słhatem ſie watym w wierze / watym /  
abym watie pożyſkał. Słhatem ſie wſſyſ-  
kim / wſſyſko: abym wſſyſkie czynił zbá-  
wione. A wſſyſko czyni dla Ewángieliey:  
abym ſie iey ſłat wcześnikiem.

Za niewiecie iż ci ktorzy wzawod bie-  
gá

ia / wſſyſcyć bieża / ale ieden bierze zaktá-  
Ták bieżcie iakobyście otrzymáli. Bo kó-  
dy ktorzy w boin boiue: od wſſech rzeczy ſie  
wſtrzymawa / a to ci záprawde czynia / a  
by tey ſłázytelney korony doſtáli: ale my nie  
ſłázytelney. Ia thedy tak bieże / nie iakoby  
nie ná pewna: tak ſie potyka / nie iakoby  
powietrze biſac: Ale kárze ciáto moie / y  
zmieralam / bym lepak innym kázac ſłowo  
Boże / nie ſłat ſie ſam zgánionym.

## Cap: 10.

Żydomie ná puſſcey Batwochwałcow náſładuiacy  
kárani mam ſa przy kádem / by ſuadzi ich náſładuiac  
me byliſmy iako y oni kárani.



Teche bracia żebyście tego nie  
mieli wtędzieć / że wſſyſcy oyc-  
wie náſſy pod obłokiem byli / y  
wſſyſcy przeſſli przez morze / y  
wſſyſcy w Moizeſſu oſtrzeżeni  
ſa w obłoku y w morzu. A wſſyſcy ten że po-  
karm duchowny iedli / y wſſyſcy ehenże ná-  
poy duchowny pili (Bo pili z duchowney ſká-  
ly kora za nimi chodząc / a ſkátá byłá Chry-  
ſtuſ) ale ſie nie w wielu z nich podobáto  
Bogu. Bo pogineli ná puſſcey.

A te ſie im rzeczy ſłaty / náſ figuruiac /  
abyſmy niebyli požadliwi zlych rzeczy / iako  
też oni požadáli. Ani ſie też Batwochwal-  
cámi ſławacy / iako niektorzy z nich: tak  
iako nápiſano ieſt / Oſiádl lud ieſt y pić / a  
potym wſtáli igrać. Ani nieczuſtoty popet-  
niaymy: tak iako niektorzy z nich popetnia-  
li / y pádło ich iednego dnia dwádzieſciáy  
trzy tyſiace. Ani kuſimy Chryſtuſa / iako nie  
ktorzy z nich kuſili / y pogineli od weżow.  
Ani ſſemrzyćie: iako niektorzy z nich ſſem-  
ráli / y pogineli od zágubićielá.

A to wſſyſko pod figura ſie im działo: a  
nápiſano ieſt ku wpoſnieniu náſſemu / ná  
ktore ſkonieżenia wiekow przyſſy. A thát  
kto mnima żeby ſłat / niech pátrza by nie v-  
pádl. Potuſá was niechay ſie nie imnuie /  
iedno ludzka. Ale wiernyc ieſt Bog / kthory  
was nie dopuſćci kuſić / wiecey niż co mo-  
że: a też ci wczyni z potuſa pożythet / aby-  
ście mogli znoſić.

Przetoż teby ná mileyſſy moí ſrzeſćie ſie  
Batwochwałſtwa. A mówiec iako bádżnym:  
ſámi to oſadzicie co mowie. Kielich ſłogo-  
ſłáwieńſtwa kthoremu ſłogóſłáwiemy: a  
zaſt nie ieſt ſpolecznie vżywanie kwié Chry-  
ſtuſowey: A chleb kthory łámiemy / i zaſt nie  
ſpolecznie vżywanie ciáta Páńſkiego ieſt: A  
bowiem iednym chlebem / y iednym ciátem  
wiele náſ ieſteſmy / wſſyſcy ktorzy iednego  
chleba y iednego kielichá bywamy wcześni-

1. Timo: 4  
1. Petri: 5

Exodi: 13.  
Exodi: 14.  
Exodi: 16.  
Exodi: 17.  
Nume: 20.  
Matth: 16.  
Nume: 14.

Exodi: 32.  
Nume: 25.  
Pſal: 105

Nume: 21.  
Nume: 11.

1. Cori: 11.  
1. Tessa: 5.  
2. Petri: 2.



## S: Pawła Apostola.

	<p>ti. Obaczcie Izraela podług ciała: iż as ci co iedza offiari / nie sa wcześnicy otarzą: Coż tedy? Powiadam że ia aby to co bāt wānom offiarowano byto czym? albo że też bātwan iest czym? (Nie) ale co Pogani o ffiarua bātwanom / diabelstwom offiaru ia / a nie Bogu. A ia nie chce was mieć to wārziſni diabelstw. Niemożecie kielichā Pāńskiego pić / y kielichā diabelskiego: nie możecie być stołu Pāńskiego wcześnicy / y stołu diabelskiego. Czyli chcemy ku gniewu pā na przywieść? Czyli mocniejszyſſiny niſi on? Wſytko mi wolno / ale nie wſytko pożyteczno. Wſytko mi ſie godzi / ale nie wſytko buduje. Żadny ſwego niech nie ſuka / a le każdy co iest drugiego.</p> <p>To wſytko co w iaktach przedaia / ia daycie / nie nie pytaiac dla ſumnienia. Pā ſkać iesth ziemia y pełnoſć iey. Wzowiel was ktho z niewiernych na Wiečerza / a chcecie do niego iść / wſytko co przed was będzie potożono / iedźcie / nie nie pytaiac dla ſumnienia. A iesthby ktho rzekt / tho iest rzecż bātwanom offiarowana: nieiedźcieſ dla onego kthory wam oznaymił / y dla ſumnienia: Ale dla ſumnienia mowie / nie twoiego / ale drugiego. Bo a czemu wolnoſć moia bſwa ſadzona od cżudze ſumnienia? Jeſli ia z taſta pożywam: czemu mam być bluinion ſtego iż ia dziekuie?</p> <p>A tak chociaſ iecie / chocia pjęcie / abo co inego czynicie: wſytko na chwale Boża czynicie. Badźcie bez zgorſſenia Żydom y Poganom / y Koſciotowi Bożemu: iako theż y ia we wſſech rzeczach podobam ſie wſſyckim / nie ſukāiac tego co mnie ſame mu iest pożytecznego / ale co wielu pożyteczno: aby zbawieni byli.</p>	<p>ſthā głowy ſwoiey / niech że ia oſthrzyga. Jeſliſ wiece nieucēiwa rzecż iesth niewieſcie oſtrzyć ſie / albo ogolić: niechayże za krywa głowe ſwoie.</p> <p>Mażci nie ma zakrywać głowy ſwoiey / bo iest obrazem y chwata Boia / a niewiaſthac iesth chwata meżowa. Boć wżdy nie maż z niewiaſty iest / ale niewiaſta z meżā. Ktemu nie iest ſtworzon maż dla niewiaſty / ale niewiaſta dla meżā. Przerhoj ma niewiaſta mieć przykrycie na głowie ſwoiey / y dla Angiotow. Wſſat że iednak / ani maż bez niewiaſty: ani niewiaſta bez meżā w Pānie. Abowiem iako niewiaſta z meżā thāt y maż przez niewiaſthę: a wſſyſtho z Boga.</p> <p>Sāmi to oſadźcie: przyſtoynali rzecż nie wieſcie niezawithey modlić ſie Bogu? A wſſat y przyrodzenie ſāmo tego was wcy: Ie wżdy maż by miał zapuſzczac wtoſi / iest mu to ku zeliwoſci: a niewiaſta zaſie / gdy zapuſci dluogo wtoſi / iest iey ku cci: iż wtoſi dāne iey ſa miaſtho zakrycia. Ale ieſli ſie ktho okażuie być ſwarliwym: my thāt iego zwyczāiu niemamy / ani Koſciot Boży.</p> <p>A to wam przykazuie / maiać wam za zle że ſie nie ku lepſſemu ale ku gorſſemu ſchodzicie. Naprzod gdy ſie ſchodzicie do Koſciola / ſyſſe że miedzy wāmi ſa rozerwānia / a poniekad wierze. Boć muſſa y kacerſtwa być: by y ci ktorzy ſa ſprobowāni / ſthali ſie obiawionemi miedzy wāmi. Gdy ſie tedy weſpotek ſchodzicie / iuż ci tho nie iesth Pāńſkiey Wiečerzey pożywać. Abowiem każdy ſwoie wiečerzā pierwey bierze y pożywa. Wiece ieden tamże taknie: a drugi iuż pjan iest. Czyli domow nie maćie na iedzenie y na picie? Czyli koſciotem Bożym gārdzicie / a zāwſthydacie otho te ktorzy nie maia. Coſ wam rzekę: Chwale was w tym: zaſte nie chmale.</p> <p>Abowiem ia wziatem od Pānā / com też wam podał / Ji Pān Jezus oney noc y w ktora byt wydan / wziat chleb / y podzielił wamſſy / tamat / y rzekt: Bierźcie a iedźcie / To iest ciało moie ktore za was będzie wydano: to czynicie na pāmiatke moie. Takieſ też y kielich / odprāwimſſy wiečerzā / rzekt: Ten kielich / nowy teſtament iest / w moiey krwi / to czynicie ilekroć będziecie pić na moie pāmiatke.</p> <p>Abowiem / ilekroć będziecie ieſć then chleb / y pić ten kielich / ſmierć Pāńſka będziecie opowiadac / dokad nieprzyjde. A tak ktho kolwiekby pożywat tego chlebā / y pił z kielichā Pāńskiego niedoſtboynie / Bez dzie winien ciała y krwi Pāńſkiey. Ale niech doſwiadcza cżłowiek ſānego ſiebie: a thāt niechay thego chlebā pożywa / y z kielichā</p>	<p>Deute: 27. 1. Cori: 14. Ephe: 4. Gene: 2. Malach: 2. 1. Timo: 6. Marc: 9 Roma: 12 Ioan: 7. Corin: 1 Ioan: 4 Matth: 26. Marc: 14. Luce: 22. Iſaie: 53. Luce: 22. 1. Petri: 2. Aclo: 12 2. Cori: 13. Iſaie: 55. Ioan: 7.</p>
1. Cor: 8.			
Ecclecl: 37.			
1. Cori: 6.			
1. Cori: 13.			
Pſal: 23.			
1. Cori: 8.			
1. Timo: 4.			
Coloſen: 3.			
1. Cori: 9.			
	Cap: II.		
	<p>Korintowie okolo ſwiatocēi ciała Bożego / doſtoy noſci tego nie bāciac / bādzili / przeio w bywāia nā uciāni.</p>		
1. Cori: 4.	<p><b>B</b>adzcie naſladowcy memi / iako ia też naſladowcż Chryſtu ſowym. A chwaleć was w tym brācia że we wſſyckim pāmie thacie na mie: a thāt iakom wam podał / że przykazānia moie trzymacie. Ale chce abyacie to wiedzieli / iż każde go meżā głowa iest Chryſtus: a głowa nie wiāſty / maż: a głowa Kryſtuſowa / Bog. Każdy maż modlac ſie / albo prorokuiac maiać zakryta głowe: lekkoſć czyni głowie ſwoiey. A każda niewiaſta modlac ſie albo prorokuiac z niezāwita głowa / kſy głowe ſwoie: bo wſſycko za iedno iakoby ſie ogoliā. Abowiem ieſli nie przykrywa niewiaſ</p>		
Ephe: 5.			



## List pierwszy do Korintow.

lichą piję. Abowiem ktho ie y piję niedostoy nie/ sad sobie ie y piję/ nie rozsadzając cię-  
ta Pańskiego.

*Ecclesi: 18.*  
*1. Ioan: 2.*  
Przetoy też wiele między wami niemo-  
cnych y chorych/ a wiele ich spi. Co gdybyś-  
my sie sami rozsadzali/ wzdychy nas niesza-  
dzono/ a gdy bywamy sadzeni/ od Pana by-  
wamy karani/ abyśmy z tym światem nie  
byli potępieni. A thakże bracia moi/ gdy  
sie zchodzicie ku iedeniemu/ ciekawcie sie zo-  
bopolnie. Jesli sie komu chce iść/ domá  
niechay ie/ abyście sie ná sad nie zchodzili.  
A ine rzeczy kiedy przyjde/ rozprawię.

### Cap: 12.

Wszystkie są darmo dane ku budowaniu Kościo-  
ła świętego/ ktorzy przypodoba cięta ciałowiciemu  
przyrodzonemu.

**A**około duchownych rzeczy brá-  
cia/ niechce abyście niemieli  
wiedzieć. Wiecie iż gdyście po-  
gány byli/ iak oście byli ku nie-  
mym Bóstwom wiedzeni/  
thak oście sli. Przetoy oznaymnie wam/  
iż żadny ktory w duchu Bożym mówi/ nie-  
powiada przekleństwem być Jezusa. A za-  
den niemoże rzec Pan Jezus/ iedno w du-  
chu świętym.

*Roma: 12.*  
*Ioan: 5.*  
*1. Corin: 1.*  
Acż rozdzielne są iasli/ wśakże thenże  
duch. Rozdzielne są posługowania/ ale  
tenże Pan. A rozdzielne są sprawy/ ale ten-  
że Bog/ ktory sprawuje wszystkie we wśy-  
stkich. A każdemu bywa dane obdarwienie  
ducha/ ku pożytkowi. Jednemu przez du-  
chą bywa dana mowa mądrości: a drugie-  
mu mowa umietychności/ według thegoż  
Ducha: drugiemu wiara w tymże duchu: a  
drugiemu iasli wzdrawiania/ w iednym  
duchu: drugiemu czynienie cud: inemu pro-  
roctwo/ drugiemu rozszarwanie duchow  
drugiemu rozmaiteść ięzykow/ drugiemu  
wykładanie mow: a te wszystkie rzeczy sprá-  
wuje ieden y tenże Duch/ oddzielając każ-  
demu iako chce.

*Roma: 12.*  
*Ephe: 4.*  
*Isaia: 55.*  
*Ioan: 7.*  
Abowiem iako iedno iest cięto/ a człon-  
kow ma wiele/ a wszystkie członki iednego  
cięta acz ich wiele/ przed sie iednoś cięto  
sa: takżec y Chrystus. Bo w iednym duchu  
my wszyscy iestemy pokrzestieni w iedno  
(cięto) bądź Żydowie/ bądź Pogani/ bądź  
U niewolnicy/ bądź wolni/ y wszyscy iedne-  
go ducha iestemy nápoieni. Bo y cięto nie  
iest ieden/ ale wiele członkow. By tak rze-  
kla noga zem nie iest reka/ tedym nie iest z-  
cięta: i zaś przeto nie iest z cięta: Tak rze-  
kla liby theż wcho: pontiewaś nie iesthem o-  
kiem/ nie iestem z cięta: czyli przeto nie  
iest z cięta: By wszystko cięto byto okiem/

gdzieśby był słuch: Aby też wszystko byto słu-  
chem/ gdzieśby powonienie?

Ale theraz rozłożył Bog członki/ każdy  
z nich w cięle iako chciał. Co gdyby wszyscy  
byli iednym członkiem/ gdzieś cięto?  
Atak teraz wiele członkow/ ale cięto iedno  
A niemoże o to rzec rece/ niepotrzebuie  
twoy posługi: abo theż głowa nogam/ nie  
trzebami was: ale owsem im wiecey kto-  
re członki zdadza sie być mdleysze: tym po-  
trzebnieysze sa: y ktore członki w cięle ma-  
my za zelżywsze/ tym częś obfistia przyda-  
wamy: a kthore członki sa nieucziwsze/ te  
hoynieysza poćciwośc mają. A to co poćci-  
wego mamy/ niczego niepotrzebuia: ale  
Bog umiarkował cięto/ temu członkowi  
ktoremu czego niedostawalo/ obfistia da-  
wając częś/ żeby niebyto rozzerwianie w cię-  
le/ ale aby członki ieden o drugi spotecznie  
też szaranie miaty. A iesli co cierpi ieden  
członek/ spotecznie cierpia wszystkie człon-  
ki: chodź też bywa ieden członek umielbion:  
spotem sie nim wszystkie członki raduia.

A wy iestecie cięto Chrystusowe/ y człon-  
ki z członka. A iekthore tedy posthanowit  
Bog w Kościele/ napierwey Apostoly/ po-  
nich Proroki/ trzecie Doktory/ potym mo-  
cy/ a potym iasli wzdrawiania/ ratunki/  
rzadzenia/ rozmaiteść ięzykow/ wykładá-  
nia mow. A zaś wszyscy Apostolami: Zaś  
wszystcy Proroki: zaś wszyscy Doktormi:  
Czyli wszyscy mocami: A zaś wszyscy iasli  
máia wzdrawiania: A zaś wszyscy ięzyki  
(roznemi) morwia: A zaś wszyscy wykładá-  
dacia: Ale násladuycie dárow lepszych. A iest-  
cie zacnieysa wam droge wkláznie.

### Cap: 13.

Milosc wszystkie cnoty y dáry przewyższa/ krom  
ktorey nie ma waja/ z ktora wszystkie cnoty w y w nie-  
bie bywáia wypelnione.

**B**ym theż ięzyki ludzkimi mo-  
wił y Angielskimi/ a miłości-  
bym nie miał/ statem sie iako-  
by miedź ktora dzwiczcy/ albo  
cymbał brzmiacy. Bym też ta-  
kieś miał Proroctwo/ y wiedział tajemni-  
ce wszystkie/ y umiał wszelka náuka: y bym  
też miał wszystkie wiare/ thak żebyym gory  
przenosił/ a miłości bym nie miał/ zanie sto-  
ie. Bym też rozdał w bogim ná żywienie  
wszystkie majątności swe: y bym też wydał  
cięto moje/ thak żebyym gorzał: a miłości-  
bym niemiał/ nie mi to pożytku nie przyno-  
si. Milosc cierpliwa iest/ dobrocłiwa iest:  
Milosc nie zayrzyzy/ nie czyni przewrotnie-  
nie nádyma sie/ nie pozada zbytne cci: nie

*Matth: 10.*

*Luc: 9.*

*Ephe: 4.*

*Akto: 13.*

*Matth: 7.*

*Luc: 17.*



## S: Pawła Apostoła.

Philip: 2.

futa swego / nie dā sie rozdrażnić / nie mra-  
si nie złego / nie raduje sie z nieprawości /  
ale sie raduje przy prawdzie: Wssystko zno-  
si / wssystko wierzy / wssystkiego sie nādzie-  
wa / wssystkiego cierpliwie oczekawa. Ni-  
tość nigdy nieustawa: Choćia Proroctwa  
wyniszczone beda. Choćia ięzyki wstāna:  
choćia umietyćność bedzie skāzona.

Poniekad wiemy / a poniekad proro-  
kujemy. A gdy przyjdzie cho co doskonałego  
jest: tedy bedzie wyniszczone cho poniekad.  
Gdy m byt mālucim / mowitem iāko māl-  
uczki / rozumiatem iāko māluczki / myśli-  
tem iāko māluczki. A gdy m sie stat mājem /  
wyniszczytem precz cho co byto māluczkie-  
go. Widzimy theraż przez swierciāto w  
podobieństwie: ale nā on czas obliczem w  
oblice. Teraż poznawam po części / a nā  
ten czas poznam iākom też i poznani jest. A  
teraż trwāio / Wtāra / Wādzieiā / Witość /  
te trzy rzeczy: ale wietśā z nich Witość.

### Cap: 14.

Dar ięzykōw podleyssy nā dar proroctwa / wssā  
kōż i wssādānūm mōw dostoyneyssy / ale niewi-  
stom go niedopuszcā.

**N**āslāduycie miłości / nāslāduy-  
cie duchownych rzeczy / ale  
wiecey ābyście Prorokowali.  
Abowiem kto mōwi ięzykiem /  
nie ludziom mōwi ale Bogu:  
bo żaden nie rozumie: ale duch mōwi rāie-  
mnice. Abowiem kto prorokuje: do ludzi mō-  
wi ku zbudowanū / y nāpominanū / y ku  
pōcieśseniū. Kto ięzykiem mōwi sam siebie  
buduje: ale kto Prorokuie / kōściot Bōży  
buduje. Przetoż chce iā ābyście mōwili iē-  
zyki / ale wiecey ābyście Prorokowali. Bo  
wietśy cho iesth kthory Prorokuie / ni-  
ż ten kthory mōwi ięzykami / chybaby wyktā-  
dat / āby kōściot brat zbudowanie. A tāt te-  
ras brācia / bym przyszedł do was mōwiac  
ięzykami: wczym wam pōzyteczēn bede / chy-  
bābēm wam mōwił / albo w obiāwieniu /  
albo w umietyćności / albo w Proroctwie /  
albo w nauce.

Wssāż te rzeczy kthore duffe nie mājā /  
ā glos wydaia / bād i pissejātkā / bād też lu-  
tnia: ā iessi nie pōdādza rozdzielnych glo-  
sow / iāko bedzie rozumiano / co sie nā nich  
pisā albo gra. Abowiem bedzieli trābā  
glos nie pewny wydāwāć / ktho sie bedzie go-  
tował nā woynę: Tāż y wy / iessi ięzykiem  
pewney mōwy nie wczynicie / iāko ktho be-  
dzie wiedziāt co sie powiāda. Bo bedzie-  
cie nā wtātr mōwili.

Tāt wiele (to cūś) roznych ięzykōw iest  
nā tym swiecie / ā nie bes glosu nie iest. A

tāt nie bedeli wiedziāt to co znāczy glos /  
bāde onemu z tim mōwie cudzoziemcem /  
ā then co do mnie mōwi theż thākieś cu-  
dzoziemcem. Tāż y wj poniewāż iestescie  
nāslādowcy duchow ku zbudowanū / kō-  
ściotā / sūkaycie tego byście obfitowāli.

Dla tego ktho mōwi ięzykiem / niechay  
sie modli / āby to mogł wyktādāć. Bo bedzie-  
li sie modli ięzykiem / duchci sie mōy modli  
ale rozum mōy bes wjytku iest. Coż tedy iest  
Bede sie modlił duchem / bede sie modlił y  
rozumem: bede spiewał duchem. Bede spie-  
wał y rozumem.

Bog dā byś ty Bōgōslāwił duchem / then  
kthory iest nieukiem / iākoż rzecze / Amen / nā-  
thwoie Bōgōslāwienie: poniewāż on nie  
wie co ty mōwis. Bo ācz ci ty dobrze dzie-  
kuieś / ale sie tym drugi nie buduje. Dziel-  
ie Bogu moiemu / iż wssystkich was iēzy-  
kiem mōwie. Ale w kōściele / chce pieć słow  
smysłem swym mōwić / āby m theż y iue nā-  
uczył: nāż dzieśieć tyśiecy słow ięzykiem (ob-  
cym).

Brācia nie stāwāycie sie dziećmi nā ro-  
zumie: ale we złości bādźcie mājemi / ā w  
rozumie bādźcie doskonałymi. Bo tāt nāpi-  
sano w zakonie. Iż inemi ięzyki y inemi w-  
sty bede mōwił do ludu tego / ale ant thā-  
mie wysłuchāia / mōwi Pām. A tāt ięzyki  
nie sā znākiem ludziom wiernym / ale nie-  
wiernym / ā Proroctwā lepā nie sāc nie-  
wiernym / ale wiernym. Jesliby sie tedy zo-  
ssedł wssystek kōściot pōspoli / ā wssy / by-  
iēzyki mōwili: wessli by też y niestowie ā-  
bo niewierni / zāś nie rzekā / iż sālēcicie.  
Jesli by też wssy Prorokowali / ā wssedł-  
by ktho niewierny / albo nie nāuczony: bywa  
przewyćżon od wssystkich / y rozdazon od  
wssystkich / thāyne rzeczy sercā iego iāwne  
sie stāwaia / ā tāt padssy nā oblicze swe w-  
czym modle Bogu / wznawāiac iż praw-  
dziwie Bog w was iest.

Coż tedy iest brācia: Gdy sie schodźicie /  
kādzy z was Psalm mā / nāuke mā / obiā-  
wienie mā / iēzyk mā / wyktādanie mā / wssy-  
stki rzeczy niech beda ku zbudowanū. Cho-  
ćia ięzykiem kto mōwi / pōdwiā nāwiecey  
po trzech / ā kthemu po części: ā ieden nie-  
chay wyktāda. A nie bedzieli tego kthoby wy-  
ktādāt: niechże milczy w kōściele / ale sobie  
niechay mōwi y Bogu.

A Prorocy dwāy albo trzey niechay mō-  
wia / ā drudzy niechay rozdādāia. Jesliż  
by inemu obiāwiono byto kthorctām / sie-  
dzi / pierwssy niechay milczy. Abowiem mō-  
żecie wssy po iednemu Prorokowāć / āby  
sie wssy wczyli / y wssy byli nāpominā-  
ni. A duch Prorokow Prorokom pōddan  
iest. Bōż nie iest Bog rostwrtkōw / ale pōkō-

Ephesi: 4.

Isaie: 23.

Akto: 24.

Isaie: 53.

Danie: 9.

Joan: 2.

Matth: 21.

Marci: 16.

Ephesi: 3.

Akto: 9.

U 9.

Roma: 15.



## List pierwszy do Korintow.

Roma: 15. **in** / tak iako y we wszystkich kościelech świętych nauczam.

Lucas: 2. **N**iewiaśy w kościele niech milczą. Bo im nie dopuszczono mówić / ale aby poddać się / iako y zakon mówi. A jeśli się chce czego nauczyć / niech domy swych meżow pyta. Bo żadna rzecz jest niewiedzieć w kościele mówić. A zaś od was słowo Boże wyszło: albo tylko do was samych przyszło: Jeśli się kto zda być Prorokiem / albo duchownym / niech zna te rzeczy które wam piśe / iżci są przykładania Pańskie. A jeśli kto niewie / nie beda też o nim wiedzieć. A tak bracia stojcie o to / abyście Prorokowali / a mówić ięzykami nie brońcie. A wszyscy te rzeczy wciświech porządnie niech się dzieją między wami.

1. Cori: 11. **Gene: 3.**

Colo: 2. **Cap: 15.**  
Chrystusowe zmarłych wstanie okazuje / y umarłych powstanie iście się stać ma.



Gala: 1. **G**łównie wam bracia Ewangelia kłhoram wam opowiedział / kłhoracie y przyieli / y w kłhorey stojcie / y przez kłhora bierzećie zbawienie / jeśli paśmietacie kłhorem wam sposobem kłzat / chybabyście prozno wwierzyli.

Isaie: 53. **B**om wam podał naprzód / com też wstał / iż Chrystus umarł jest za grzechy nasze podług piśm / kłhemu że y pogrzebion / y trzeciego dnia zmarłych wstał podług piśm / a iż widzian jest od Piotra / a pothym od iedenności. A potym widzian jest wiecey niż od pięci set braciey pospołu / z kłhorych wiele ich trwa aż dotychmiast / a nie kłhory pomarli. Potym widzian był od Jakuba / potym od wszystkich Apostolow. A na posledz po wszystkich wstał się też y mnie iako niedostłemu dziecieciu. Albowiem ja jestem najmniejszy z Apostolow / kłhorem nie jest godzien być mie zwano Apostolem bom przesładował kościół Boży. A ja zaś iaska Boża jestem tym cymem jest / a iaska iego / we mnie prozna nie była: ale wiecey niż oni wszyscy pracowali. Wstałże nie ja / ale iaska Boża semna. Bo choć ja choć ja oni / ihaż kłjemy / y ihaż eście wwierzyli.

Ephesi: 3. **A**ko: 8. **G** 7.

**A** jeśli kłja o Chrystusie / iż powstał z martwych: iakoż nie kłhory między wami powstawa / że powstania z umarłych nie maś: A jeśli z martwych powstania nie maś: tedy ani Chrystus wstał z martwych. Jeśli więc Chrystus nie powstał / tedy prozne jest przepowiadanie nasze / prozna też y wiara wasza / y my się naiduemy fałszywi świadkowie Boży / iżemy świadectwo powiadali przeciwko Bogu / żeby on wzbu-

dził Chrystusa kłhorego nie wzbudził / jeśliż umarli nie powstawa. Bo jeśliż umarli z martwych nie powstawa / tedy ani Chrystus powstał. A jeśli Chrystus nie powstał / toć prozna jest wiara wasza: Bo jeśliż eście w grzechach waszych. Tedy y ci kłhory zaśniali w Chrystusie / pogineli. Jeśli w tym żywocie tylko w Chrystusie nadzieie mamy / iestefny wietczymy niedzielnymi wszyscy y ludzie.

**A** terazci Chrystus wstał z martwych: napierwszy stych kłhory posniali. Boć wždy iednak przez cłowieka śmierć / y przez cłowieka powstanie umarłych. A iako w Adama wszyscy umierali / tak w Chrystusie wszyscy ożywiemi beda. Ale każdy w swym rzędzie / napierwszy Chrystus: a potym ci kłhory są Chrystusowi / kłhory w przyszcie iego wwierzyli. Potym koniec / gdy odda kłrołstwo Bogu y Oycu / gdy wyniszczy wszystkie Krlestwo / y władza / y moc. Aleć musi on kłrolować / aż podłoży wszystkie nieprzyiaciele pod nogami iego. A ostatecznie nieprzyiacielka bedzie zepsowana śmierć. Albowiem wszystkie rzeczy podłoży pod nogami iego. A gdyś mówi / Wszystkie rzeczy są mu poddane: bez pochyby kłrom onego kłhory mu poddał wszystko. Ale gdy mu beda wszystkie rzeczy poddane / tedy y sam syn poddan bedzie onemu kłhory mu poddał wszystkie rzeczy / aby tak był Bog wszystkich we wszystkich rzeczach.

**C**o jeśli inaczey / coś ci weźnia kłhore wiet kłrza za umarte / ponieważ że umarli nie powstawa: czemuś się tedy kłrza za nie? Czemuś też y my na kłzda godzinie nieprzespieczeniśwo cierpimy: Dla kłzdy dzień umieram / dla waszey chwały bracia / kłhora mam w Chrystusie Jezusie Pańskim. Jeśliś według cłowieka z bestiami walczył w Efezie / co tego mam za zwycięż / jeśliż umarli nie wstawa: Jedzmyś tedy y piymy do iutro zemrzemy. Nie dajcie się zwodzić. Boć zte rozmowy dobre obyczaje psują. Ocućcie się sprawiedliwi / a nie grzeszcie / boć nie kłhory nie wiedzą o Bogu / ku zelżywości to waszey mowie.

**A**le rzecz kłro: Jakoś powstawa umarli: w iakimże ciełe przyda: O salony / wietż co ty sieieś / nie bedzie pierwey ożywiono / ażby pierwey obumarto. A co sieieś / nie sieieś onego zboża co ma być / ale gołe ziarno / to ciś albo pszenica albo czego inego. A Bog onemu ziarnu dać ciato iako chce / a kłzdemu nasieniu / iego własne ciato. Nie kłzde ciato jest iednostajne ciato / ale inakśe v ludzi / inakśe v bydlat / inakśe v ptach / kłow / inakśe v ryb: Ciatać też niebieskie są / y ciata ziemskie: ale inna chwata niebies-

Colosen: 1.

Psal: 109.  
Ebra: 2.

1. Cori: 16.

Isaie: 22.  
Sapien: 2.

Joan: 12.



## S: Pawła Apostoła.

Matth: 13.

Łich / a inna ziemskich. Inna jest iasność słoneczna / inna Kieżyczna / a inna iasność gwiazd. Bo gwiazda od gwiazdy różna jest światłością: tak też y powstanie z martwych. Bywa wiano skazitelne: a powstanie w nieskazitelnosci. Bywa siano w nieuciwości / powstanie w chwale. Bywa siano w niemocy / powstanie w mocy. Bywa siano cielesne: a powstanie ciato duchowne. Jeśli jest ciato cielesne / tedy jest y duchowne / iako napisano jest. Stworzon jest pierwszy cztowiek Adam w dusze żywiaca: ostateczny Adam w ducha ożywiającego. A nie pierwey Łchore duchowne jest / ale Łcore cielesne / potym to co duchowne. Pierwszy cztowiek z ziemi / ziemski. Wtóry cztowiek z nieba / niebieski. Jaki ziemski / tacy y ziemscy: y taki niebieski / tacy y niebiescy. A tak iakosmy nosili obraz ziemskiego / nosimy też obraz niebieskiego.

Gene: 2.

Ioan: 1.

1. Tessa: 4.  
Philip: 3.

A to wam powiadam bracia / że ciato y krewo / Krolestwa Bożego posiedzieć nie mogą / ani skazitelnosc / nieskazitelnosci posiedzieć. Ocho wam tajemnice powiadam. Wsłysyc powstaniemy / ale nie wssłysyc bez dziemy odmienieni. Predziuchno we mgnieniu oka / na oshateczna traba / bo traba zetrabi / y wmarli powstana nie skazeni / y my bedziemy odmienieni. Abowiem musi to skaziste ciato / przyoblec nieskazitelnosc / a to smiertelne wziac na sie niesmiertelnosc.

Isaie: 25.

Osee: 13.

Ebre: 2.

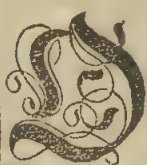
1. Ioan: 5.

A gdy to smiertelne ciato wezmie nasie niesmiertelnosc / tedy sie spelni slowo ktore napisano jest: Połkniona jest smierć w zwycięstwie. Gdzie jest twoie zwycięstwo o smierci? Gdzie jest twoy ościen smierci? A ościen smierci / grzech jest: a moc grzechu / zakon. Ale ia Bogu dziekuje / Łchory nam dal zwycięstwo / przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. A tak bracia moi mili / badzcie sibatami a nieporusliwi / obfichu / tacy zawždy w wsselkim wczynku Pańskim / wiedzac iż praca wasza nie jest daremna w Panie.

Cap: 16.

Nie tylko obliczmy ale y oddalonym / ma być do dobre czynono pielgrzymum / duchownym y slugom Bozym.

Roma: 15.  
2. Cor: 8.  
9.



Składaniu lepak Łcore bywa na swiete / iakom rosprawit w Łosciach Gálactich / tak y wy czyncie / iednego dnia w tydzień Łozdy z was niechay y sie bie oddada / chowaiac co sie mu bedzie podobato / aby nie dopiero teraz gdy przyde /

te składania byty. A gdy sam bede obecnie: Łcorebycie pochwalili przez list / te posle / by odnieśli iaske wasze do Jeruzalem. Jeśli sie bedzie godzilo abych ia posied / semna poyda. A przyde do was / gdy obeyde Macedonia: bo Macedonia schodze. Ale y was podobno zostane abo też zimowac bede / żebyście wy mnie odprowadzili gdziekolwiek poyde.

Acto: 19.  
2. Cori: 1.

Niechce was teraz na przemianiu wiedzic / iż sie spodziewam że przez nieŁchory czas zniestam y was / jeśli Pan dopuści. A pomiestkam też w Łezie aż do swiatek. Bo mi otworzono drzwi wiełkie y iawne / y przeciwnikow wiele. A przydzili Tymotheus / patrzenie aby bez boiazni był y was / boć też sprawe Pańska sprawuje / iako y ia. Niechże nim żaden nie gardzi / ale doprowadzcie go w pokoiu / żeby przyszedł do mnie / boć go czekam z bracia.

Acto: 20.  
1. Cori: 15.  
Acto: 19.

O Apolonie bracie / dacie wam znać / że ci go wielce profit / aby siedł do was z bracia / a wżdamci niebytą wola tego aby teraz siedł: aleć przydzie gdy mu bedzie iacno. Czujcie / stoycie w wierze / meŁto sobie poczynaycie / a badzcie posileni. A wssłyscie wasze rzeczy / w miŁosci niechay beda.

A prosze was bracia / wiecie że Łdom Stefanow / y Fortunatow / y Achaita / sa pierwoŁcia Achaity / y na posługe swietym podobali sami siebie / abyście też y wy byli podobni Łchakowym / y Łozdemu Łchory pomagawam prace y roboŁhy. A radnie sie że obecnie jest swami Stefan / y Fortunath / y Achaitis / bo to czego wam niedostawato / ci nagrodzili. A ochŁodzili meŁto ducha y waszego. ZnaycieŁ tedy Łtorzy takowi sa.

1. Cori: 1.

Pozdrawiaia was wssłyskie ŁosciŁy ŁzeyŁkie. Pozdrawia was w Panie wielce / Aquila y Priscilla z domowym zŁorem swoim / y Łchorych y ia gospode mam. Pozdrawiaia was wssłyscy bracia. Pozdrawiajcie sie zobopolnie w swietym pocŁtoŁwaniu. Pozdrowienie / moia reka PawŁtoŁwa. Jeśli kto nie miŁnie Pana naszego Jezusa Chrystusa / niech bedzie przekŁechy w dzień przyŁcia Pańskiego. Łaska Pana naszego Jezusa Chrysta swami / MiŁosŁ moia ze wssłyskiemi wami w Chrystusie Jezusie. Amen.

Gala: 1.  
Eph: 1.  
1. Petri:

Colos:

**Do Korinthow listch pierwszy / poslan jest z miastha Filipis / przez Stephane y Fortunata y Achaita y Thymotheusa.**

Argus



## List wtory do Korinthow.

### Argument wtorego listu do Koryntow.

**W** O tym gdy Korintowie pokute wczynili / pisse im Apostol listh pocies-  
sny z Troady przez Thyta / A chwalać ie napomina ku lepszemu / w-  
kazuiac ie być chociaż zasmucone / ale wždy polepszone.

## List swiethego Pawła Aposto- ła do Korinthow wtory.

Cap: 1.

Pan Bog slug swoich pocieszył y wybawiał / o-  
mieszkani ich ku pożytkowi i innych obraca.



**A**LE Aposto-  
łhot Jezu Chry-  
stusow przez wo-  
ła Bożę y Tymo-  
theus brat: Bo-  
ściotowi Bożemu  
ktory jest w Ko-  
rincie / ze wssy-  
skiem i siostrami  
ktorzy są we wsy-  
skiej Achajey.

Laska wam y pokoy / od  
Boga oycá nášego y Pána Jezu Chrysta.  
Błogosławiony Bog y otec Pána nášego  
Jezusa Chrystusa / otec miłosierdzia / y  
Bog wssykłego pocieszenia / ktory nas  
ciešy we wsselákim wcišku nášym: žebyśmy  
mogli y my pocieszać one ktory w takim  
kolwiek wcišku są / tym napominánim kro-  
rym bywamy napomináni od Boga. Bo  
iako obšitua mekí a utrapienia Chrystusa  
sowe w nas / tak tež przez Chrystusa obšit-  
nie y pocieszenie naše.

A chodź tež wcišć cierpiemy dla napomi-  
nania y zbawienia wásšego: chodź tež po-  
ciešeni bywamy / dla wásšego pocieszenia:  
chodź bywamy napomináni / dla wásšego  
napominania y zbawienia / ktore sprawu-  
ie dla znossenia tychž mekí y wciškow / kro-  
re tež y my cierpiemy aby nádzieia nášá  
pewna była o was / wiedzac tho / iż iakoš-  
cie wczesnikami wciškow / tak bedziecie y po-  
ciešeni.

Abowiem niehcemy brácia byšcie the-  
go niemieli wiedzieć / o utrapieniu ná-  
šym / ktore sie nam działo w Azyey / že  
nád zwyczaj obšiažení iesthesmy nád prze-  
moženiu / tak že sie nam iuž slyškowáło žy-

wo być. Ale my sami w sobie mielismy wy-  
roť smierci: abyśmy nie duffáli sami w so-  
bie / ale w Bogu / ktory wzbudza umarte /  
ktory z tak wielkich niebezpiečnošci nás  
wyrwał / y wybawił: w ktorym nádzieie  
mamy / iž tež iessežy y wyrwie / gdy tež y wy-  
bedziecie nam pomagac modlitwami ná-  
šemi: žeby od wielu person bylo dziekowa-  
no Pánu Bogu za nas / z tego obdarowa-  
nia ktore w nas iest.

Abowiem chwata nášá tá iest / swiádec-  
two sumnienia naše / že w prostosci y sež-  
rzošci Božey / a nie w madošci cielesny / ale  
w tášce Božey obchodzilismy sie ná thym  
swiecie / a obšictey przeciwno wam. Bo nie  
ine rzeczy wam pissemy / iedno te ktorešcie  
czytali y poznali. A nádziewam sie že až do  
konca poznacie / iakošcie nas y poznali po-  
czesći / iž chwata wásšá iesthesmy / iako y wy  
nášá / w dzień Pána nášego Jezusa Chry-  
stusa.

A z thegoš duffania chciatem pierwey  
przyšć do was / abyšcie wtora tášce mieli /  
y przez was chciatem byt išć do Mácedo-  
niey / y zášie z Mácedoniey chciatem przy-  
šć do was / a od was žebym byt odprowá-  
dzon do žydowskiej žemie.

Gdyžem thedy thego chciat / což salim  
želzywošci iakiey w thym wšyt. Abo tho co  
ia myšle / wedlug čiata myšle: by sie v mnie  
nalázto / iest / y nie: Wierny iest Bog / iž w  
mowie nášey ktora była v was / nienády-  
ie sie / Jest tak / y nie tak. Ale iest w niey /  
iest: abowiem syn Božy Jezu Chrystus /  
ktory miedzy wami przez nas opowiadán-  
iest / przez mnie / y Silwana / y Tymotheu-  
sa / nie bylo w nim iest / y nie / ale iest / w  
nim bylo. Bo ilekolwiek iest obietnic Bo-  
žych / w nim iest / dla tegož y przežen mowie  
my Amen Bogu / ku chwale nášey.

A ktory potwierdza nas z wami w Chri-  
stusie / y ktory pomázal nas / Bog / ktory

Philip: 1.  
2. Cor: 4.

Philip: 2.  
1. Tessa: 2.

1. Cor: 6.

Matth: 5.  
Iacobi: 5.

Roma: 8.

nas



S: Pawła Apostoła.

Roma: 9.

*1. Petri. 5*

nas y naznaczyt / y dat zadathek ducha w  
sercach naszymy. A ia swiadcziem Bogu w zy  
wam na dusze moie / iz folguiac wam / nie  
przyszedlem wiecey do Korintu / nie iz pa  
nujemy wierze waszey: ale iesteliny pomoz  
cniki radości waszey / bo wiara stoicie.

Cap: 2

Dawa przyciyna nie dla czego do Korinthu nie przy-  
szedł / a przyciyna sie iś występny.

**A** Postanowilem to sam w siebie  
żebym zaś nieprzyssedi do was  
z smutkiem. Bo iesłsi ja was  
zasmucam: y kto bedziektoby  
mie wweselił / iedno then ktory  
sie zasmuca ze mnie: przethożem wam pi-  
sał: abych gdy przyjde / nie miał smutku ná  
smutek / z tych z kthorychem sie miał rado-  
wać: máiac w was wssęskich duffanie: Bo  
moia radość / wssęskich was iest. Abowiem  
z wielkiego frásunku y wćisłu serca / pisałem  
wam z wiela tzy: nie żebyście mieli być zäs-  
smuceni / ale żebyście wiedzieli / iż te miłosc  
ktora mam / obściecy ja mam ku wam.

A iesliś mnie kto zaśmiucit / nie mnie zaś  
smucit: ale pocześciey / abyś was wssysth  
kich nieobciążał. Dofyć on ma który tak  
wy jest / na tym karaniu / kthory bywa od  
wielu / tak abyście zaś iuż mu to rączy od  
puścili / y cieślyli go: by lepać od wietśego  
smutku sobie nie zeczną / kthory takowy  
jest. A przetoż proszę was / abyście poćwier  
dzili przeciwko niemu mitosć. Bo y przez  
tom pisał do was / abyś doznał doświad  
czenia wśśego / iesliście we wssystkim po  
słusni. Bo komusćie wy co odpuścili / te  
dy y ia też. Bo y ia com odpuścić / ieslim co  
odpuścić / tedy dla was w personie Chry  
stusowej / abyśmy niebyli oszukani od śar  
n. Abowiem wiemy dobrze myśli iego.

A gdym przyszedł do Troady dla Kwán-  
gielicy Chrysthusowej/ á drzwi mi były o-  
tworzone w Pánie/ niemiałem odpoczyn-  
ku duchowi memu: przeto żem nie náłaził  
Tytá Brátá moiego/ ále pożegnałszy się z  
nimi/ poszedłem do Mácedonsey. A chwá-  
lá Bogu/ kthory zázwyd dáwa nam żyw-  
ciestwo w Chrystusie Jezusie / á wonność  
wznánie swego obiáwia przez nas itá każ-  
dym mieyscu. Abowiem iesteliny dobra wo-  
nia Chrystusowa Bogu/ w tych ktorzy się  
stawamy zbáwionemi/ y w tych ktorzy gi-  
na. Jednymci wždy wonność smierci ná  
smierć: á drugim wonność żywota/ ku ży-  
wotowi. A ku temu/ kto tak stádný? Bo  
nie iesteliny tak iáko ich wiele/ kthorzy sá-  
huta słowo Boże: ále z péczerósci y iáko z Bo-

ga przed Bogiem w Chrystusie mowieny  
Cap: 3.

Właśnie Apostoł nie potrzebuje chwaty ludzkiej  
abowiem ta game przykładem Moizeffa / ale wieczne  
nigdy.

**D**ożydamy się zaś sami zalecać  
czyli potrzebuemy i tak nie  
ktorzy zalecających listów do  
was / albo od was? Wy jesteście  
ci listem naszym / Który napi-  
sany jest w sercach naszych / o którym wie-  
dzą y ktorze czytają wszystkie ludzkie / obia-  
wieni będą że jesteście listem Chrystusow-  
ym napisanym od nas / y napisanym nie  
inkaustem / ale duchem Boga żywego / nie  
na tablicach kamiennych / ale na tablicach  
cielesnych serc waszego.

A mam tho duffanie przez Chrystusa w Bogu / nie żebyśmy dostateczni byli pomyślic co z samych siebie / tak iakoby z nas / ale dostateczność naszą z Boga iest. Który y wejrzał nas godnemi slugami nowego Testamentu / nie litery ale ducha / boć litera zabija / a duch ożywia.

Jeśliż więc posługowanie śmierci li-  
tami wyrażone na kamieniu było we cci-  
tą i z niemogli synowie Izraelcy patrzyć  
na oblicze Mojżesowe dla chwały twa-  
rzącego / ktora ( chwala ) miżesz: za nie-  
daleko wiecey / posługowanie Duchą be-  
dziew chwale? Bo jeśliż posługowanie po-  
tepienia w chwale jest / dalek oc wiecey hoy  
nieysse jest posługowanie sprawiedliwości  
w chwale.

Abowiem ani to chwaly ma / co w chwale  
bylo pocześci / przewywysszenie tey chwaly.  
Bo iesliś to przemineto w chwale iest / da-  
lekoć wiecey to co trwa / w chwale iest.

Miałac tedy takąową nadszie / wielkie  
 go dufania wzywamy: a nie tak iako Moiz-  
 zesz kładł zaslonę na oblicze swoje / aby nie  
 patrzałi synowie Izraelscy na oblicze iego /  
 coć inż niszczcie / ale thą tepe są smysły ich.  
 Bo aż do dzisieyszego dnia / thą zasloną w  
 czytaniu stárego ząkonu trwa nieodkrytą /  
 ( kłhora w Chrystusie niszczcie ) ale aż do  
 dzisieyszego dnia / gdy wiec czytawáia Mo-  
 izesz / zasloną położoną iesth na sercu ich.  
 Ale gdyby się nawrócili do Boga / odietá be-  
 dzie zasloná. A pan / Duch iesth. A gdzie  
 duch Pánski / tam wolność.

Alé my wstřstev odslonionym obliczem /  
ná chwate Paňska pátržatoc: w thenže o s-  
braz bywamy przemienieni / z iásności w  
iásność / iáko od Paňskiego ducha.

Cap: 4.

## Chwali

Isaie . 6 .  
Ioan : 12 .  
Colofen : 2 .  
Philip : 2 .  
Ebræo : 1 .  
Gene : 1 .  
2. Petri .

Exodi. 24.  
Iere: 31.

Philip : 2 .

1. Cor: 4.  
2. Cori: 6.

Deute : 9.  
 & 10.

Exodi. 34.

Acto: 10.

Gal: 6.

Matth: 5  
Roma: 8.

Exodi. 34.  
Roma : 10.

Isaie . 6 .  
Matth : 13 .

1997

Roma: ii.  
Ioan: 4.

Gal: 19.  
Rama: 8.



# List wchory do Korintow.

Chwali Apostot przysluhawanie nowego jako  
nu/przy ciynieniu dobrego/ a znoffeniu przeciwnosci.

Ktorych nie widzimy/ wieczne sa.

Cap: 5.

Śapląty sprawniedliwy ch ciyniac pamtatke/ y ja  
dza tu iey wśazui/ y iako sie k nicy sprawnowac.

**B**

O iednak to wiemy/ ze bedzieli  
ziemski dom nasz tego mieszkas  
nia zepsowany/ iz mamy budo  
wanie z Boga/ dom nie reka  
zbudowany/ ale wieczny wnie  
biesich. Abowiem y tego placzliwie zada  
my/ pozadaiac przyoblec na sie mieszkanie  
nasze ktore jest w niebie/ bysmy tylko przy  
obleczeni/ a nie nadzy byli nalezieni. Bo  
my ktorzy iestesmy w tym przybytku/ wzdy  
chamy bedac obciazeni/ temu ze nie chcemy  
byc zwleczeni/ ale zeby nas obleczone/ aby  
to co smiertelne jest byto potkione od zy  
wota. A ktory nas sprawnie czyni do tego  
(jest) Bog/ ktory nam dat zadatek ducha.

Smieiac thedy zawzdy/ y wiedzac/ iz  
poki iestesmy w tym cieie/ pielgrzymujemy  
od Pana: bo przez wiare chodzimy/ nie  
przez widoma osobe/ a smiemy y dobra wo  
la mamy raczy pielgrzymowac od ciata/ a  
byc obecnymi z Panem. A przetoż wstanie  
my badz w niebytnosci/ badz w obecności/  
abyśmy sie mu podobali. Abowiem wssy  
sie musimy stawic przed sadowym stalcem  
Chrystusowym/ aby odniosl kazdy wlasne  
(sprawy) ciata swego/ podlug tego co czy  
nit/ badz co dobrego badz tez zlego. Wie  
dzac tedy boiazni Panska/ ludzom radzimy  
a Bogu iawni iestesmy. A spodziewam sie/  
iz y w sumnieniach waszych/ iesthesmy ias  
wni.

Nie zalecamy sie wam zafie: ale daie  
my wam powod abyście sie chlubil nami:  
abyście myli co przeciwko onym ktorzy sie  
z osoby przechwalaja a nie z serca. Abow  
wiem choc zachwyceni bywamy w umysle/  
Boga to bywa: choc tez iestesmy tjezwie  
mi/ to wam. Bo nas milosc Chrystusowa  
przynuta: wazaiac to/ iz iesli ieden za w  
ssykt vmart/ thedy wssyscy pomarli/ a za  
wsyktiec Krystus vmart/ aby y zywi iuz nie  
sobie zyli/ ale onemu ktorzy za nie vmarty  
powstat.

A thakze my ob thego czasu/ nikogo nie  
znamy wedlug ciata. A chociasmy poznali  
wedlug ciata Chrystusa/ ale theraz iuz nie  
znamy. Jesli tedy kto w Chrystusie nowe  
stworzenie/ stare rzeczy przesse/ a oto sie  
wsyktie rzeczy staly nowe. A wsyktie z Bo  
ga/ ktory nas potednal z soba przez Chry  
stusa/ y porucyl nam poslugie ziednania.  
Abowiemci Bog byl w Chrystusie/ iednak

2. Timo: 4.  
2. Cor: 4.

Roma: 8.

Apoca: 16.

Roma: 8.  
2. Cor: 1.

Matth: 25.  
Roma: 14.

1. Tessa: 5.

Apoca: 21.

Co'alen: 2

**B**zetoż maitac takie poslugo  
wanie/ wedlug thego iak osmy  
dosthapili miłosierdzia/ nie w  
sthawamy: ale odrzekaymy sie  
tąnych/ fromoth/ nie chodzac  
w chytrosći/ ani fatisuiac slowa Bozego/  
ale w obławianiu prawdy/ zalecāiac sami  
siebie/ ku wsselkie sumnieniu ludzi przed  
Bogiem.

A iesli theż zakryta iest Ewāngielia na  
śa/ w tych zakryta iest ktorzy gina/ w kto  
rych Bog tego swiata/ zaslepil myśli nie  
wiernych/ aby im nieswiecilo swiecenie E  
wāngieliey chwały Chrystu/ owey/ ktorzy  
iast obrazem Bozym. Bo niesamie o sobie  
powiadamy/ ale o Jezusie Chrystusie Pa  
nie naszym: a o nas iako slugach waszych  
przez Jezusa. Abowiem Bog ktory roska  
zat aby swiata z ciemności swieciło/ then  
oswiecił sie w sercach naszych/ ku oswiece  
niu umietyności iasności Bozey/ w obli  
czu Chrystusa Jezusa.

A mamy then starb w naczyniu skor  
piānym/ aby wysokość byta mocy Bozey/ a  
nie z nas. We wssyktim wśit cierpiemy/ a  
le nie stykujemy sobie: Niedoże cierpiemy/ a  
le nas Bog nie opuszcza: prz: sladowanie  
cierpiemy/ ale niebywamy opuszczeni: by  
wamy ponizeni/ ale nie pobawieni: po  
miataia nami/ ale nie ginimy: Zawzdy w  
martwienie Jesu Chrystusowe na cieie na  
ssym nosiac/ aby tez y zywoe Jezusow/ ok  
zat sie w ciatach naszych.

Abowiem zawzdy nas ktorzyśmy żywi/  
na smierc wydawaja dla Jezusa/ zeby sie  
zywoth Jezusow okazat w cieie naszym  
smiertelnym. A tak smiercia swa moc w  
nas wśazui/ a w was zywoe. Ale maitac  
tegoż ducha wiary/ iako napisano iest: W  
wierzytem przetożem mowil: y my wierzy  
my/ przetoż tezy mowimy/ wiedzac the ze  
ten ktory wzbudyl Jezusa/ y nas z Jezus  
sem wzbudzi a postawy z wami. Abowiem  
wsyktie rzeczy dla was/ aby iaska Boza ob  
siehowata przez wielu w dziekowaniu ku  
chwale Bozey.

Dla thego nie wsthawamy/ ale aczci sie  
ten cztowiek nasz ktory zwierzechu iest kazi:  
wśatze ten ktory we wnatrz iest/ odnawia  
sie dzien po dniu. Abowiem ten wśit tu  
teczny nasz barzo trocki y lekki bedac/ spra  
wue nam na wysokości nader wiekusiha  
wage chwali w nas/ gdyz nie patrzymy a  
ni wzgledu mamy na te rzeczy ktore widzi  
my/ ale na one ktorych nie widac. Bo the  
rzeczy ktore sa widome/ sa doczesne/ ale

Isaie: 6.  
Ioan: 12.  
Colofen: 2.  
Philip: 2.  
Ebrao: 1.  
Gene: 1.  
2. Petri: 1.

2. Cor: 5.

Gala: 6.

Matth: 5.  
Roma: 8.

Psal: 115.

2. Cor: 1.

Psal: 19.  
Roma: 8.



## S: Pawła Apostoła.

Roma: 3.  
Colosen: 1.  
I. Ioan: 4.

iac świat z sobą / nie przeżył iacim wyśte  
prow ich / y potożył w nas opowiadanie  
ziednania tego.

Deute: 15.  
Ilaie: 53.  
Roma: 8.  
Ebræo: 9.

A tak miasto Chrystusa poselstwo spras  
winiemy / iakoby Bog napominat przez  
nas. Przetoż prosimy dla Pana Chrystusa  
poiednacie sie z Bogiem. Bo tego kchory  
nie zinat grzechu / za nas grzechem wdziat  
iat / abyśmy sie myśliali sprawiedliwosci  
Boza w nim.

### Cap: 6.

Sludzy Bozy ku bliżnim maia sie sprawowac ze  
wnetrimym przykladnym opcowaniem / ku Bogu wne  
trzym nabozenstwem / Sami w sobie ztego wyszcze  
ganini.

Ilaie: 40.

**A** Tak bedac pomocniki Bozemi  
napominamy was / abyście na  
daremno iakti Bozey nie brali.  
Bo tak mowi: Wysluchatem  
cie czasu przyiemnego / y rato  
watem cie w dzien zbawienia: Oto teraz  
czas przyiemny / oto teraz dzien zbawienia  
ny / nie dajac nikomu iaktiego pogorszenia:  
aby nie byl aganiona posluganiasa / ale we  
wszystkich rzeczach zalecaymy sie tak iako  
sludzy Bozy / w wielkiej cierpliwosci / w v  
cistach / w potrzebach / w wciazeniu / w bi  
ciu / w ciemnicach / w roznicach / w roboto  
waniu / w czynnosciach / w posciech / w czy  
stosci / w vmietnosci / w niestwapliwos  
ci / w tagodnosci / w Duchu swietym / w  
mitosci nie zmysloney / w slowie prawdzi  
wym / w mocy Bozey / przez horeza spra  
wiedliwosci po prawey y po lewey / przez  
chwate y nieslachetnosci / przez nieczesc / y  
przez dobra slawe / iakoby zwodnicy ano  
prawdziwi / iakoby nie znaiomi / ano znai  
mi / iakoby vmieraiac / a oto zywiemy / ia  
ko skarani ale nie zamordowani: iakoby  
smutni / ano zawzdy sie raduiacy / iakoby v  
bodzy / ano wiele ich v bogacaiacy / iakoby  
nie nie maiac / a wszystkie rzeczy dzierzac.

Ilaie: 26:

Wsta nasze otworzone sa ku wam / o Ro  
mytowie / serce nasze rozszerzylo sie w nas.  
Nie scistaycie sie w nas / ale sie scistaycie  
we wnetrznosciach waszych. Ale maiac tez  
odptatke ( mowie iako do synow ) rozsze  
rzaycie sie y wy.

Deute: 7.

Nie ciagniete iarzina z niewiernymi.  
Bo a co za spolecznosc sprawiedliwosci z  
nieprawoscia? Albo co za thowarzystwo  
swiatlosci z ciemnosciami? Albo iaka  
zgoda Chrystusowi z Belialem? Albo co za  
czesce wiernemu z niewiernym? Coz tez za  
stworznosc kosciotowi Bozemu z balwany  
Bo wy iestescie kosciot Boga zywego / iak

Matth: 8.

I. Cor: 3.  
v. 6.

to mowi Bog: Ji bede mieszkal w nich / y  
bede sie w nich przechadzal / y bede ich Bo  
giem / a oni mi beda ludem. A przeto wy  
nidzcie z posrzedku ich / a obdaczcie sie (od  
nich) mowi Pan / a nietykajcie sie niczy  
ste: a ia was przyime y bede wam oycem /  
a wy mnie bedziecie za syny y corki / mowi  
Pan wszechmogacy.

### Cap: 7.

Wskazanie Pawel swiety iaka milosc ma ku Koryn  
tom / a iako z poprawienia zywotha ich byl wesol / Be  
dac w wielkich scasunkach / a iako wiele dobrego v  
cynit smutek / ktory mieli / listu iego.



Wiac thedy the obietnice moi  
namiley / oczyszcaymy sie ze  
wsselakiego pokalania ciata y  
Ducha / doskonale czyniac po  
swiacenie w boiazni Bozey.  
Wezmiacie nas (sobie na przyklad). Liko  
gosmy nie obrzili / nikogosmy nie skazili  
nikogosmy nie osukali. Nie mowiec tego  
ku potepieniu wassemu. Bom to przed  
tym powiedzial ze iestescie w sercach na  
sych ku spolecznemu zemrzeniu / y ku spole  
cine zyciu. Mam wielkie dufanie o was  
mam tez wielkie chlubienie z was. Napet  
mionem iest pocieszenia / nader obfituie ra  
doscia we wsselkim vcisku a frasunku na  
slym.

Bo y gdyśmy przysli do Maceboniey /  
zadnego odpoczynku nie miato ciato nasze /  
alesmy cierpieli wsselaki vcisk / zewnethr  
walki / a we wnatrz strachy. Ale ten ktory  
ciessy pokorne / ciessy y nas Bog / przyciem  
Tytusowym. A nie tylko przyciem iego ale  
tez z pocieszenia ktorym on nie pociesyl z  
was / gdy nam powiadat wasze zadza / was  
ptacz / wasze vstowanie za mna / tak izem  
sie wiecey radowal. Abowiem aczkolwie  
tem was zafrasowal listem moim / przed  
sie mi tego nie zal / aby mi tez tego bylo zal  
widzac ze was sam ten list (acz na godzi  
ne) zafrasowal terazem temu rad / nie te  
mu izescie sie zasmucili / ale izescie sie za  
smucili kupoecie. Abowiem iestescie za  
smuceni wedlug Boga / abyście w niczym  
skody nie cierpieli z nas. Bo frasunek k  
ry iest podlug Boga / sprawuie pokute sta  
tecza ku zbawieniu: ale frasunek wedlug  
swiata / smierec sprawuie.

Abowiem to iste zescie sie wedlug Bo  
ga zasmucili / iako wielkie w was sprawuie  
staranie / ale owsem obrone / y owsem za  
gniewanie / y owsem boiazni / y owsem za  
dza / y owsem zawisna milosc / y owsem  
pomste. We wsselkim wkazaliscie sie nie

Leuiti: 26.  
Exech: 37.  
Ilaie: 52.

Ako: 16.

2. Cor: 1.  
Roma: 15.  
1. Cor: 16.  
2. Cor: 9.

2. Petri: 2.  
Ecclesi: 30.

potalas



## List wchory do Korintow.

poślanem być w tej sprawie. A tak a-  
czem pisał do was / nie dla onego który v-  
czynił krzywdę / ani dla onego który ia cier-  
piat / ale dla obświadczenia pieczęliwosci na-  
ssey / ktorą mamy o was przed Bogiem /  
przetosmy y pocieszeni.

A w pocieszeniu naszym / tym więcej ie-  
my sie rozradowali z radości Tytowej / że  
posłan jest Duch iego / od wszystkich was.  
A iesłm sie co przed nim chlubił z was / nie  
iesłhem z awstydzon / ale iakosmy wam  
wszystko prawdywie mówili / chęć y prze-  
chwalanie nasze ktore było przed Thytym /  
stało sie prawda / a chęć serdeczna ie<sup>o</sup> tym  
więcej w was iest / gdy wspomina na posłu-  
szeństwo was wszystkich / iakoscie go boia-  
nia y z strachem przyieli. Rádnie sie je we  
wszystkich rzeczach mam o was duffanie.

### Cap: 8.

Przykładem Maceдонow wspomina Korinty / ku  
śladaniu iakim: wszystkim / a osobliwie sługam  
Bozym / tym wlaścic kłoty w Ewangeliey pra-  
cują.



**O**znajmujemy też wam bracia:  
te iaske Boża / ktora dana iest  
w kościelech Maceдонskich /  
że w wielkim doświadczeniu  
wciśku / obfitosci radości ich by-  
ła / a prze wysokie wbostwo ich rozmnozone  
iest w bogactwa prostosci ich / iż według  
możności ( iesłm im thego świadkiem ) y  
nád przemożenie gotowi z swej dobrej wo-  
ley byli / z wielkim nápodinaniem prośac  
nas / abyśmy przyieli iaske a spólnosc posłu-  
gi / ktora bywa na swietie. A nie tak iakos-  
my sie spodzieráli / ale sami siebie dali na  
przód Bogu / potym y nam / z wolej Bożej  
tak iżesmy prosili Tytusa / aby tak iako po-  
czął / dokónał też y między wami / tej iaske.

Ale iako we wszystkich rzeczach obfituie  
cie wiara / y slowem / y wmiętnoscia / y w  
śelakim staraniem / nád to ieszcze y miłoscia  
wassa przeciw nam / abyście y w they łasce  
obfitowali. Nie mówie tak iakobyśmy rośta-  
zowali: ale przez inych staranie / też y miło-  
ści nassey przyrodzenia dobrego doświado-  
czaiac. Abowiem wiecie iaske Pána nasze-  
go Jezu Chrystha / że sie szał w bogim dla  
was / bedac bogatym / abyście wy iego wbo-  
stwem stali sie bogatemi. A w tym wam rá-  
de dacie / boć wam to iest pożyteczno / ktho-  
rzyście nie tylko czynić / ale y chcieć przeszle-  
go roku poczel: tedy teraz y skutkiem tego  
poprawcie a skonaycie: aby iako chutliwa  
iest mysl wolej wassey / tak niechay bedzie y  
dokónania z tego co macie. Bo iesliżec wo-

la chutliwa iest / podług tego co ma przyie-  
mna iest / nie według thego czego nie ma.  
Nie choć pisse żeby innym była folga / a  
wam wciśk / ale z porownania: Umięyszego  
czasu / wassa obfitosc niech wypelnia ich  
niedostatek: aby też ich ofitosc / była wy-  
pelnieniem waszego niedostatkku / żeby było  
porownanie / iako napisano iest: Ten kto-  
ry miał wiele nie był obfitym / a który má-  
to / nie miał niedostatkku.

A dziękuję Bogu / który dat toś staranie  
o was w sercu Tytusowym / żeć widy nápo-  
minanie przyiat / ale gdy tym troskliwym  
był / z swej wolej siedi do was. Posłaliśmy  
też z nim brata naszego / ktorego chwala w  
Ewangeliey po wszystkich kościelech: a nie  
thylko tho / ale y w rzędzie postawion iesth  
od kościotow / aby był towarzyszem pielgrzi  
mowania naszego / ku teyże łasce ktora my  
śłaffuemy ku Pańskiey chwale / y ku nápet-  
nieniu zrzadzonej wolej nassey. Wchodzac  
tego by nas kto nie ganił / w they pełnoscí  
kthora sprawuie posługa naszą / ku chwale  
Pańskiey. Abowiem opatruiemy dobre rze-  
czy / nie tylko przed Bogiem / ale też y przed  
ludźmi.

Posłaliśmy też snimi brata naszego / kto-  
regosmy doznali w wielu rzeczach częstho  
że iest pilny / a teraz daleko pilniejszy y z du-  
ffania wielkiego w was / choć dla Tytha  
ktory iest towarzyszem moim / y pomocni-  
kiem między wami / choć dla inych ktho-  
rzy sa naszymi bracia / Apostholowie kościo-  
low / chwaly Chrystusowej. Okazanie tedy  
kthore iest miłosci wassey / y nassey chwaly  
dla was / knim wkażcie przed oblicznoscia  
kościotow.

### Cap: 9.

Jakimś pretekstem / obficie / y ochotnie ma być ciy-  
miona / by sie odplata temu kto dacie mnożył.



**A**bowiem o posłudze ktora by-  
wa na swiethe / prożno bych  
wam miał pisać. Bo wiem  
chutliwa mysl wasse / ktora sie  
y chlubi w was v Maceдон-  
czyłoch / że też y Achaiá gotowa iest od ro-  
ku przeszlego / a wass przykład pobudził ich  
wiele. Posłatem tedy bracia / aby sie to z cze-  
go sie chlubiemy w was / nie szało prożnym  
w tej cześci / abyście ( iakom rzekł ) byli go-  
towi: by lepał gdy przyida Maceдонczyłoz  
wie semna / nálaszy was nie gothowemi /  
nie wstydzalimy sie te<sup>o</sup> / abychmy nie rzekli-  
wy / w tej postaci.

Miałem tedy za to że tego była potrze-  
ba / żebyśmy prośili braciey / aby sli przedzey do

Luce . 21.

Exodi . 16.

Roma : 12.

Roma : 15.

1. Cor : 16.

2. Cor : 9.

Roma : 15.

1. Cor : 16.

2. Cor : 8.

Prover : 3.

1. Petri . 4.



## S: Pawła Apostoła.

Prouc: 11.  
Gala: 6.

Exodi: 25.  
35.  
Ecceci: 35.

Psal: 111.

Acto: 14.

was/ ażeby nągotowali przyobiecane bto-  
gosiawienstwo to/ aby gothowe było/ iako  
błogosławienstwo/ nie iako takomstwo. A  
to powiadam/ Kto sto sieie/ sto po be-  
dzie jat: a kto sieie hoynie/ hoynie thej be-  
dzie jat. Każdy iako postanowił w sercu  
swoim/ nie z niechuci albo z niewoley: bo  
chutliwego a wesolego dawce miłwie bog.  
A mocen iest Bog uczynić/ aby wsselt a  
taska obfitowala w was/ abyście na wssyli  
kim maiać zawssie dostatek wsselaki/ obfi-  
chowali na wsseli wezynie dobry/ iako na-  
pisano iest. Rosprosył a dat w bogim/ spra-  
wiedliwość tego trwa na wiek wiekum.  
A kto dodawa nąsienia temu kto sieie/ do-  
dać y chleba ku iedzeniu y rozmnoży nąsie-  
nie wässe/ y przysporzy wzrostu owocu  
sprawiedliwości wässe/ abyście bedac na  
wssylkim w bogaceni/ obfitowali na wssel-  
ka vprzemość/ ktora przez nas sprawuie  
dzieki Panu Bogu.

Abowiem poslugą they powinności/ nie  
tylko wypelnia niedostatkę swietych/ ale  
też obfituie przez wiele dzieł czynienia w  
panie/ przez probowanie poslugi they/  
wielbiac Boga w posłuszeństwie wyzna-  
wania wässego/ w Ewangelii Chrystusa  
wey/ y prostocie wdzielenia wässego na-  
przeciwko im/ y przeciwko wssylkim/ a o-  
ni w modlitwach swych za was/ zadają  
was mieć za towarzysze/ dla wysokiej łaski  
Bożej ktora iest w was. Dziekuie Bogu  
z niewymownego daru tego.

### Cap: 10.

Żadny dla niedostatku cielesnego nie ma być sa-  
dzon/ iakożby byłby od zlych sławion y ganiion.



A ja sam Paweł/ pilnie was pro-  
sie przez cichość y mierność  
Chrystusowa/ ktorym na po-  
żerzenie iest nislkim/ a podłym  
miedzy wami/ ale przed sie w  
niebytności mey dusi w was. A prośe was  
(tak sie sprawuycie) bym lepak bedac obe-  
cny nie smiał tymże dusanym/ ktorym sie  
zdam być smiałym przeciwko niektorym  
ktorzy mniemają ze bysmy wedlug ciata  
chodzili. Gdyż chodzic w cieło/ nie wedlug  
ciata boiuemy.

Ephesi: 6.

Abowiem horeż rycerstwa nąssiego nie  
cielesneć sa: ale moc Boża/ ku zburzeniu  
rzeczy obronnych/ rady kazać/ y wsselt a wy-  
sokosc ktora sie podnosi przeciw umieiet-  
ności Bożej/ y w niewola podbijając wssel-  
ki rozum ku sluzbie Chrystusowej/ maiać  
pogotowiu (moc) pomścić sie nad wssel-

kim nieposłuszeństwem/ gdy bedzie napet-  
nione wässe posłuszeństwo. Patrzącie na the-  
rzeczy ktore sa iawne a prawie przed oczy-  
mi.

Jesli kto sobie tufy zeby był Chrystusowa-  
wym: tho też niech myśli z soba/ iż iako on  
iest Chrystusow/ tak y my. Bo choćby sie  
też y co wiecey chlubit z mocy nąssiej/ ktora  
nam dat Pan ku budowaniu/ a nie ku stąże-  
niu wässe/ nie bede sie teo zapatlat. A zeby  
nie rozumiano/ ze bym was strąsył przez li-  
sty (bo powiadaia listy moie cięskie sa a du-  
ze/ ale obliczność ciata mda y mowa w z-  
gárdzona) ten co thak mowi niech tak so-  
bie myśli/ iż iacy w slowiech przez list w nie-  
bytności/ tacy iestemy y obecni w wezynie u

Abowiem nie smiemy sie przysądzić/ albo  
przyrownać do niektorzych/ co sie sami za-  
lecaia: ale my siebie sami w sobie rozmierza-  
iac przyrownawamy sie sami sobie. A tak  
my nie chlubimy sie nad miarę: ale wedlug  
miary prawidła albo modły ktora nam za-  
mierzył Bog miara/ abychny dosiegneli  
aż do was. Abowiem nie ciągniemy sie  
wiecey/ iakobyśmy do was nie dostali. Bo-  
smy aż do was przysli w Ewangelii Chry-  
stusowej/ nie chlubiąc sie keskońca w cu-  
dzych pracach: ale maiać nadzieie o wie-  
rze ktora w was roście ze bedziemy w wiel-  
bieni wedlug reguly nąssiej w obfitości/ też y  
w onych stronach ktore sa za wami Ewan-  
gelia przepowiadać/ nie w cudzey regule/  
w tych rzeczach ktore sa nągotowane be-  
dziemy sie chlubić. A kto sie chlubi/ niech  
sie chlubi w Panie. Boć nie ten co sie sam  
zaleca/ then doświadczenym iest/ ale ktorego  
Bog zaleca.

2. Cor: 13.

Isaie: 65.  
Iere: 9.  
1. Cor: 1.  
Prouc: 27.

### Cap: 11.

Apostol przypedzony/ zaleca sie ku cci Chrystusowa-  
wey/ z dobrych wezynie y z rzeczy przeciwnych.



Aly Boże byście na mąty czas  
ścierpieli cośćkolwiek gupstwa  
mego: ale y ścierpćcie mie. Boć  
was chutliwie miłwie zawis-  
na miłoscia Boża. Abowiem  
poslubitem was stawić czysta panna iedne-  
mu meżowi Chrystusowi. Ale sie obawam/  
by lepak iako waż zwiodł Ewe chytrościa  
swa/ tak zeby nie były stążone zmysly wässe/  
a zeby nie odpadli od prostoty rey/ ktora  
iest w Chrystusie. Bo iesli ten ktory przy-  
chodzi (do was) inssiego Chrystusa opowia-  
da/ ktoregośmy my nie opowiadali: albo  
iniego ducha bierzećie ktoregoście nie wzię-  
li: albo inssa Ewangelia/ ktorecieście nie  
przyiali: thedy słusniebyście (go) cierpieli.

Leuiti: 21.

Gene: 5.

Abowiem



## List wchory do Korintow.

1. Cor: 9. Abowiem tak mniemam / że nie theż nie  
mniey nieuczyni / niżli wielczy Aposto-  
wie: Bo aczem niećwiczony w mowie / ale  
nie w umieterności / ale we wssytkim obia-  
wilem sie wam. Czym zgrzeszył / poniża-  
jąc sie sam / byście wy byli powyssseni: że  
wam darmo Ewangielia Boża przepo-  
wiadał: Insem koscioły złupit / biorac wy-  
sluge ( od nich ) na poslugę waszą. A gdym  
Aho: 10. był u was / a potrzebowałem czego: nieby-  
łem ciężek nikomu / bo czego mi niedosta-  
Philip: 4. wało / nagrodzili mi tego bracia ktorzy by-  
li przysli z Macedonij / także we wssytkim  
záchowawatem sie wam bez obciążenia /  
y zachowam.

Jeści prawda Chrystusowa we mnie /  
żeć tho z czego sie chwale nieprzetomi sie / a  
niekazi we mnie y w Achajskich krajach.  
Czemu: Czym iz was niemiluje: Bog wie.  
Ale co czynię y czynię bede ( cho dla tego )  
aby m oddat a przerwał przyczynę / ktorzy  
sukalia przyczyny: aby w thym w czym sie  
chlubia / należeni byli iako y my. Abowiem  
takowi fałszywi Apostotowie / sa robotnicy  
zdradliwi / przemieniaiac sie w Apostoly  
Chrystusowe. A nie dziw temu: Boć theż  
sam śatan przemienia sie w Angiela swia-  
tłości. Wie wielga tedy rzecz / jeśli sie theż  
1. Petri: 2. słudzy tego przemieniaia / iakoby byli słu-  
żby sprawiedliwosci: ktorych koniec be-  
dzie według wezyntow ich.

Mowie też to zaś / by nie kto nie mnie-  
miał być głupim: nie mogli być inaczey /  
przyjmicie mie iako głupiego / aby mi sie też  
y na troche pochłubił: Co mowie / nie mo-  
wieć według Boga / ale iakoby w niema-  
drości / w they postaci przechwalania. Ji-  
sob: 29. śe ich wiele przechwala według ciata: y ia-  
sie też bede chlubił.

Bo radzi cierpicie głupie / bedac sami  
mądrymi. Abowiem cierpicie tego ktho  
was z niewola / jeśli kto pożyra / jeśli ktho  
drze / jeśli sie kto podnosi / jeśli was kto w  
oblicze bje / Według lekkości cho mowie /  
iakobysmy my też niemocni byli w tej mie-  
rze. W czym kto śmie ( w głupstwie ) cho  
mowie / śmiej y ia. Żydowie sa: też ia Żyd.  
Aho: 22. Izraelitowie sa: też y ia. Sa plemieniem  
Philip: 3. Abrahimowym: y ia też. Służebnicy Chri-  
stusowi sa: y ia też ( iako głupi mowie ) a  
wiecey ia: w pracach wielkich / w ciemni-  
cach wiecey / w plagach nad miare / w smier-  
ciach częsthoć. Żydowie mi zadali pieć  
Dute: 25. kroć czterdzieści plag bez jedney. Trzykroć  
Aho: 16. mie miotkami sieczono: raz mie wkamiono  
Aho: 14. wano: trzykroć tonał na morzu / przez  
Aho: 17. noc y przez dzień byłem na dnie w morzu:  
na drogach częsthoć / w niebezpieczeń-  
stwie na rzekach / w niebezpieczeństwie

miedzy lotry / w niebezpieczeństwach od me-  
go rodu / w niebezpieczeństwach od Po-  
gánow / w niebezpieczeństwach w mie-  
ście / w niebezpieczeństwach na puszczey /  
w niebezpieczeństwach na morzu / w nie-  
bezpieczeństwach miedzy fałszywymi bracia-  
mi w pracy y w nędzy / w czynnościach wiel-  
kich / w głodzie i w pragnieniu / w pościech  
wielkich / w zimnie y nagości / okrom onych  
rzeczy zwierzchownych: wstawicznie moje  
na każdy dzień staranie o wssytkich koscio-  
łach.

Kto niemoże / bych ia z nim niebył nie-  
mocen: Ktos sie gorzsy / aby mnie to nieu-  
garato: Jeśli sie potrzeba chlubić / bedeć  
sie chlubił z tych rzeczy ktore sa krewości  
moiey. Bog y Ociec Pana naszego Jezusa  
Chrystusa / ktory jest błogosławiony na wie-  
ki / wie iż nie kłamam. W Damasku / prze-  
tożony Krola Aretzy / strzegł miastha Da-  
masku / chcąc mie poimac: tedy mie oknemi  
w kossu spuszczo no przez mur / y thakem v-  
sedi ręk tego.

Cap: 12.

Przechwala sie z obławienią Bożego / powiada le-  
karstwo swoje przeciw pyśle / y wymawia sie przypo-  
miniac co dobrego Korintykom czynił.

**J**esli sie przystoi chlubić ( bo  
wiem iż niepożyteczno ) thedy  
przystapie ku widzeniam y ob-  
ławieniam pańskim. Wiem  
człowieka w Chrystusie przed  
czternaście lach ( jeśli w ciebie / jeśli krom  
ciata tego niewiem: Bog wie ) ktorzy był  
záchwycon aż do trzeciego nieba. A wiem  
takiego człowieka / jeśli w ciebie / jeśli krom  
ciata niewiem / Bog wie ) iż był záchwy-  
con do Kaju / y slyszal słowa tajemne / kto-  
rych sie niegodzi człowiekowi mowić. Ta-  
korym bede sie chlubił: ale z siebie samego  
nie / iedno z krewości moich. Bo bym sie  
też chciał chlubić: nie bede niemadrym: iż  
prawde powiem / ale zaniechawam tego /  
by kto we mnie nie minimal być / wiecey niż  
to co widzi / albo co slysy odemnie.

A żeby mie wielkość obławienia nie un-  
stia / dam mi iest osien ciata moiego. An-  
giel śataniski / aby mie possytkował. A dla te-  
go prosilem thrzykroć Pana / żeby odssedi  
odemnie: a on mi rzekł. Dosć masz na ta-  
śce moiey: Bo moc moia w krewości stha-  
wasie doskonała. Rad sie tedy b de chlubił  
w niemocach moich / by przemieszkala we  
mnie moc Chrystusowa. Przetoż podobam  
sie sobie w niemocach moich / w zelywosci  
w potrzebach / w przesławianach / w

1. Cori: 8.  
12.

Gala: 1.  
Aho: 2.

Iob: 1.

Dute: 3.



## S: Pawła Apostola.

ciach / dla Chrystusa. Bo gdyś niemocny :  
tedym jest mocny .

1. Cor : 9 .  
Statem sie niemadrym : wyście nie przy-  
musili. Bo wyście nie mieli zalecać. Bom  
w niczym niebył mniejszym od onich ną-  
wierstych Apostolow : aczkolwiek nie-  
czym jest. Wszakos znaki Apostolstwa mo-  
iego staly sie nad wami / we wszelkiej cie-  
pliwosci / w znamionach / cudach / y mo-  
cach. Bo a co jest czelegobyscie wy mniey  
mili niżli inssie koscioły : chyba tho iżem ja  
sam nie obciążał was ? Odpuscćcie mi the  
krzywdę.

Akto : 20 .  
Exodi . 20 .  
Matth : 15 .  
Oto już trzeci kroc jestem gotow przyść  
do was : a nie bede wam ciężek . Abowiem  
nie szukam waszych rzeczy : ale was . Bóg  
nie synowie maia skarbic rodzicom : ale ro-  
dzicy synom . A ja lepak barzo rad natożę  
y nad lożę sam siebie za dusze wasze : ac mlu-  
iac wasz wiecy / mało jestem od wasz mło-  
wan . Ale to już tak . Jamci was nieobcia-  
zał : ale bedac chytym / z zdradą was po-  
inat . Żalim przez ktorego z tych ktorzym  
stai do was podssedł was ? Prossiem Tytu-  
sa : y poslatem snim brata . A wiec was Ty-  
tus podssedł : Zażechamy nie tymże duchem  
postępowali ? Żas nie tymiż stopami ? Nie  
gdyście sie domniemawali że byśmy sie wy-  
mawiali v was ? Przed Bogiem / w Chry-  
stusie mowiemy wssystkie rzeczy naymilszy  
dla zbudowania waszego .

Gala : 5 .  
Ale obawam sie / bych lepak gdy przyde  
nie nalazł was iak obym niechciał : y wyby-  
ście nie nalezli / iakiem byście niechcieli .  
By lepak nie byty miedzy wami swary / za-  
wisści / smiałości / rozturki / byderstwa / sse-  
miranta nadethości / rozruchy : by nie zaś  
gdy przyde do was nieponiżył mie Bog v  
was : iżebym nie plakał wielu ich ktorzy  
przed tym zgrzeszyli / a pokuty nie czynili /  
za nieczystosc / y psote / y wssieteczność kto-  
ra pobroili .

Cap : 13.

Od fałszywych Apostolow wiedziane kaze / w nia-  
ce Chrystusowej trwajace dwali .

**T**ę oho trzeci raz chce przyść  
do was . W vsćciech dwu albo  
trzech świadkow / bedzie stalo  
wsselkie slowo . Opowiedzia-  
ie przed tym y opowiadam te-  
raz iak obym sam przy tym był / aczem teraz  
nie był obecnym / tym ktorzy przed tym z-  
grzeszyli / y wssystkim innym / że przydeli do  
was / tedyć nie przepuszcza . Czyli chcecie do  
świadczyc mocy onego ktory wemnie mo-  
wi Chrystus : ktory w was nie jestci niemo-  
eny / ale jest mocen w was . Bo acz jest v  
krzyżowan z krewkości / ale żywie z mocy  
Bożej . Abowiem y my jesthesmy niemocni  
w nim / ale bedziemy żyli z nim w mocy Bo-  
żej (ktora jest) w was .

1. Cor : 11 .  
Sami sie doswiadczajcie / iesli iestescie  
w wierze / sami sie probujcie . Czyli nie zna-  
cie samych siebie / iż Chrystus Jezus w was  
jest / chyba iesliście sie stali odrzuconemi .  
Ale mam tho duffanie iż iednak znaćie że  
my nie iesthesmy odrzuceni . A prosimy Bo-  
ga / abyście nie ztego nie czynili / nie żeby-  
my sie doswiadczonemi być okázowali / ale  
abyście wy czynili to co jest dobrego / a my  
abyśmy iako odrzuceni byli . Abowiem nie  
nie możemy przeciwno prawdzie / ale za  
prawda . Raduiemy sie bowiem że my ieste-  
śmy niemocnemi / a wy iestescie mocnemi .  
Oto y my prosimy / abyście sie doskonali  
stali . Dla tego te rzeczy w niebytności bez-  
dac pisse / abym obecnym bedac / surowiey  
swami nie poczynal / wedlug tey mocy kto-  
ra mi Pan dał ku zbudowaniu a nie ku ska-  
żeniu .

2. Cor : 10 .  
Dla ostatok bracia / radujcie sie / doskonali-  
li badzcie / napominajcie sie / iednostajnie  
rozumieycie / pokoy mieczie . tedy Bog po-  
toiu y miłości bedzie z wami . Pozdra-  
wiajcie sie zobopolnie w pocałowaniu  
swietym . Podzrawiaia was wssyst-  
cy swietci . Łaska naszego Pana Je-  
zusa Chrystusa / y miłość Boża /  
y dożelnictwo Duchaswies-  
tego / niechay bedzie z  
wami wssystkimi .  
Amen .

Do Korinthow list wtory napisany z Philippow mia-  
stha Macedonskiego / a posłany przez Tytha y Lukassa .



## List do Galatów.

### Argument epistoly Świętego Pawła do Galatów.

**G**alatówie są Grekowie. Ci słowo prawdy napierwcy od Apostoła przyieli / ale po jego odejściu kusseni są od fałszywych Apostolów / aby zakon y obrzezanie przyieli. Ty zaśie Apostol przywodzi tu wierzę prawdy / dziwcy piffac im z Efezu.

## List Świętego Pawła Apostoła do Galatów.

### Cap: 1.

Karze Apostol Galaty i tak preiko Ewangelia o puszcili / a ta insy przystali / kthora Apostol nie od człowieka wzięt / ale od Boga.



**V**awet Apostol nie od ludzi / ani przez człowieka / ale przez Jezusa Chrystusa / y Boga oycę / który go wzbudził z martwych / y wysłany Bracia kthorzy przy mnie są: Ko-

ściotom Galathskim. Laska wam y pokoy / od Boga Oycę / y Pana naszego Jezu Chrysta / który się wydał sam za grzechy nasze / aby nas wyrwał z niniejszego świata złego / według wolei Boga y Oycę naszego / kthoremu bądź cześć a chwala na wieki wiekom. Amen.

Dziwno mi to / że się tak preiko od thego kthory was wezwat / tu łascie Chrystusowey / przynosicie do insy Ewangeliey / co nie inszego nie jest / iedno że są niekthorzy / co wami maca / a chce wywrócić Ewangelia Chrystusowa.

Alle by też wiec y my / abo y Angiot z nieba / powiadał wam Ewangelia krom they / kthorasmy wam opowiadali / niech przekle tym będzie. Tak iakosmy pierwcy powiadał / y teraz zaśie powiadam: Jesliby wam kto insza Ewangelia przepowiadał / niżli the kthorasście przyieli / przekletym niechay będzie. Bo ludziami ja teraz namawiam a namodze / czyli Bogu: czyli się chce ludziami podobać: Bym się iefcze ludziami podobat / Chrystusowym bych sluga nie był. Abowiem oznajmuie wam bracia żeć ta

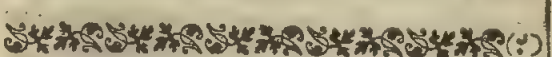
Ewangelia kthora przepowiadana jest ode mnie / nie iefci według człowieka / bom iey też ja od człowieka nie wziat / anim się iey (od człowieka) nauczył: ale przez objawienie Jezusa Chrystusa. Borem słyszeście o zachowaniu moim niegdę w żydowskimie ziemi nader / prześladowat kościot Boży / y burzyłem / y brałem pomnożenie w żydowskimie nad wiele rowienników moich w narodzie moim / daleko wśtęszym miłosnikiem będąc oycowskich moich wstaw / a podania.

Alle gdy się podobato onemu kthory mnie obdaczyl z żywota matki moiey / y powołał z łaski swey / żeby objawił syna swego wemnie / abym go opowiadał między Poganymi / natychmiast / nie przyzwolitem ciatu / y kromi / anim się wrocił do Jeruzalem / do tych kthorzy przedemna byli Apostolmi: alem sędzi do Arabiey / y zaśiem się wrocił do Damasku. Potym we trzy lata / przyśedłem do Jeruzalem abych widział Piotra / y mie sstatem y niego piętnaście dni. A ia inszego Apostola żadnego nie widział: chyba Jakuba brata Pańskiego. A to co wam piffa / oto przed Bogiem / żeć nie kłamam.

Potymem przyśedł w Syreyskie strony y Cylicyskie. A nie byłem znaiomy po obliczu kościotom ziemi żydowskiej / kthore były w Chrystusie: iedno tylko słyseli / że ten kthory nas niegdę prześladowat / teraz opowiada wiara / kthora niekiedy burzył / y wielbili a chwálili ze mnie Boga.

### Cap: 2.

Ji obrzezowanie nie jest potrzebnym co wiera w Chrystusa / ani wejnti starego zakonu mogły cisko / wiek spramiedliwie.



pp — nq — Potym

1. Cor: 1.  
Ephesi: 1.  
1. Petri: 1.

Akto: 15.

1. Cor: 15.

1. Cor: 15.  
Iacobi: 4.

Akto: 8.  
9. & 22.

Philip: 1.

Akto: 9.  
& 22.

Matth: 16.

2. Cor: 11.



## S: Pawła Apostoła.

Akto: 15.

**N** Orym we czternaście lat / siedem zaś do Jeruzalem z Barnabaszem / wzięwszy z sobą Tytusa. A siedem tam według objawienia / y rozmowitem sie z nimi około Ewangielii / ktora kaze mie dzy Pogany / a zwlaszcza z tymi ktorzy sie zdali być czym / bym lepak prozno nie biegt / albo nie biegat.

Akto: 16.

1. Cor: 9.

Alle ani Tytus ktory semna byl / chociaś byl Poganimem / przymuszon byl do tego a by sie obrzezać mial / iedno dla podwiedzionych fałszywych bratow / ktorzy byli przysli aby wysspiegowali wolność naszą / ktora mamy w Chrystusie Jezusie / żeby nas w dali w niewola. Ktorem y nagodzinesmy nie wstapili poddać sie : aby prawda Ewangielii zosiata w was.

Akto: 10.

Roma: 8.

Ephesi: 6.

A od tych zaśie ktorzy sie zdali być czym / iacy niekiedy byli / mnie nie do tego. Bog perfony cztowieczy nie przymuie : aleć mnie ci co sie zdali być czym / nie nie przysdali. Ale owsem przeto / gdy obaczyli że mi zwierzona iest Ewangelia abych ja kazat miedzy Pogany / iako Piotrowi aby kazat obrzezany ( bo ktory powolat Piotra na Apostolstwo miedzy Zydy / ten tej powolat mnie miedzy Pogany ) a gdy uznali taśte Boga ktora mi iest dana / Jakub / y Cephas / y Jan / ktorzy sie zdali być słupami / dali nam rece prawemnie y Barnabassowi / na znak towarzystwa / abyśmy my miedzy Pogany / a oni miedzy obrzezane ( kazali ) tylko żebyśmy na wboie pamiętali : cze goni też iednak pilnowat / abym to czynit.

Akto: 9.

Akto: 11.

1. Cor: 9.

A gdy przyšedł Ceffas ( to iest Piotr ) do Antiochii / zaśtawitem sie mu w twarz : bo bylo go w czym stroffować. Abowiem pierwey niż byli przysli niektorzy od Jakuba iadł z Pogany / a gdy przysli chronit sie y oddzilat od nich / bo iac sie tych ktorzy byli obrzezani. A iego tej pokrytości wiele ydow przyzwalało : także tezy Barnabasz dat sie im był wwieść w one przykrytość. A legdym wyższat iż nie dobrze posthepowali tu prawdzie Ewangielii / rzektem Ceffasowi przed wssystkimi : Ponieważże ty bedac ydowinem / po Poganiſku a nie po ydowſku żywieś / iakoś przynukaś Pogany aby po ydowſku żyli : My rodemesmy ydowie a nie z Poganom grzesni. A wiedzac to że cztowiek nie bywa wſprawiedliwion z w czynkow zakonnych / iedno przez wiare Jezusa Chrystusa / thedysmy też wterzyli w Chrystusa Jezusa / abyśmy byli wſprawiedliwieni / z wiary Chrystusowej / a nie z czynkow zakonnych. Przeto że z czynkow zakonnych / nie bedzie wſprawiedliwion żaden cztowiek.

Akto: 10.

Philip: 3.

Roma: 3.

Jestli wiec skutaiac tego abyśmy byli wſprawiedliwieni w Chrystusie / należeniśmy y my sami grzesnemi : Zaś Chrystus iest słuzebnikiem grzechu : Wchoway Boże : bo iestli to buduie com pierwey kaził / przestepni ktem sie sam czynie. Abowiem ia przez zakon / umartem zakonowi / abym był żyw Bogu : Przybite m pospotu z Chrystusem na krzyżu. A żywe iuż nie ia / ale żywe wemnie Chrystus. A iż teraz żywe w cieie / żywe w wierze syna Bożego / ktory mie umiłowat / y wordat sie sam za mie. Nie odrzucam taśki Bożej. Bo iestli przez zakon wſprawiedliwienie / tedyć prozno Chrystus iestli umart.

Iere: 31.

Roma: 7.

### Cap: 3.

Starego zakonu wczynki dla ich niedostanłości nie miala być z Ewangielia chowane / bo nie wſprawiedliwiali ani wyrwali od przeklectwa od ktorego nas Chrystus wybawil.

**N** iczemni a głupi Galatowie / ktorej was zmamit abyście nie wierzyli prawdzie / przed ktorych oczyma Jezus Chrystus wywołan iest / y miedzy wami wkrzyżowan iest : Tego sie tylko od was chce nauczyć : ( powiedzcie mi ) z wczynkowescie zakonnych Duchą wzięli / czyli z sluchania wiary : Tak escie głupi / iż pocżawsi duch / teraz ciatem konacie : Tak wielescie rzeczy cierpieli bez przyczyny : iestli bez przyczyny. A tak tedy kto wa dat ducha swietego / y sprawuie w was mocy / z wczynkow zakonnych to iest czyli z sluchania wiary : Jako napisano iest : Wwierzyt Abraham Bogu / y pocżytano mu to iest tu sprawiedliwość. Po znaycieś tedy / że ci ktorzy sa z wiary / sa synowie Abrahamowi. Obaczaiac pismo te rzeczy / że Pan Bog z wiary wſprawiedliwia Pogany / opowiedziato to pierwey Abrahamowi / iż beda w thobie wbtogoslawnione wssysti narody. A tak to ktorzy sa z wiary / beda wbtogoslawnieni z wiernym Abrahamem. Bo ci wssysty ktorzykolwiek z wczynkow zakonnych sa : pod przeklectstwem sa. Abowiem napisano iest. Przeklety to koždy ktory nie trwa we wssystkim co napisano iest w kriegach zakonu / aby to pelnit. A ponieważ że żaden nie stawa sie wſprawiedliwionym przez zakon w Boga / iawnia rzeczy iest / żeć sprawiedliwy z wiary żywie : A zakon nie iestli z wiary : ale kto bedzie pelnit przykazanie / bedzie żył w nich. Chrystus nas wykupit z przeklectwa zakonowego / stawsy sie za nas przeklectwem. Bo thak napisano iest / Przeklety to koždy ktory wiśi na drzewie / żeby miedzy Pogany btogoslawnienstwo Abrahamowe bylo w Chrystu

Ephesi: 5.

Gala: 5.

Gene: 15.

Roma: 4.

Iacobi: 2.

Gene: 12.

22.

Deute: 27.

Abache: 2.

Roma: 1.

Ebreo: 10.

Leuiti: 18.

Roma: 8.

Deute: 21.

sie



# List do Galatów.

sie Jezusie/abyśmy obiecowanie Ducha w  
zieli przez wiare.

Ebr 20: 9.

Bracia (według czterdzięci mówię) i  
wszyscy czterdzięcym testamentem pod-  
twierdzonym żaden nie gąrdzi/ ani go in-  
czy mieni. Abrahąmowi powiedziane sa  
obietnice y nasieniu tego. Nie powiada y  
nasieniem/ iakoby wielom/ ale iakoby w ie-  
dnym. A nasieniem twojemu/ który jest Chry-  
stus. A to powiadam/ że testamentu od  
Boga potwierdzone/ zakon który jest po-  
stherzech set y trzydziści lat/ nie psuje ku  
wyniszczeniu obietnice. Bo iesli z zakonu  
dziedzictwo/ iusci nie z obietnice. Abrahą  
mowi lepak darował ie Bog przez obie-  
tnice.

Gene: 15.

Exodi. 11.

Indit. 5.

Akto: 7.

Roma: 4.

Roma: 5.

7. 8.

Cos tedy zakon: Dla przestepnikow po-  
stanowion jest: azyby przysli nasienie ktore  
mu byl obiecat/ zrzadzony (zakon) przez  
Angioly w rece posrzednika. A posrzednik  
ci nie jest iednego/ a Bog ieden jest. A wiec  
zakon przeciwno obietnicam Bozym: D-  
chowy Boze. Bo by bylo dano zakon kto-  
ry by mogl ozywiać/ prawdziwieby z zaka-  
nu byla sprawiedliwosc. Ale zamknieto pi-  
simo wssystkie rzeczy pod grzechem żeby da-  
na byla obietnica z wiary Jesu Chrystusa  
wey/ tym którzy wierza.

Akto: 7.

Dente: 5.

Roma: 3.

A pierwey niż przysla wiara/ byliśmy  
pod zakonem/ strzeżeni/ zamknieni bedac  
w te wiare ktora miała być obławiona. A  
tak zakon iakoby nauczycielem dziecinnym  
nassym aż do Chrystusa/ abyśmy byli w spra-  
wiedliwosci z wiary. A gdy przysla wiara  
iust nie iesliemy pod dziecinnym uczyte-  
lem. Abowiem iesliście iust wssyscy syny Bo-  
żemi przez wiare ktora jest w Chrystusie  
Jezusie. Bo wssyscy ktorzyście sie w Chry-  
stusie pokrzcili/ oblekliście sie w Chrystusa.  
A tak nie ma rozniice między żydem/ ani  
Grekami/ między sluga y wolnym/ między  
mieszczyzna y niewiasta. Abowiem wy wssy-  
scy/ iesliście iedną rzecz w Chrystusie Jesu-  
sie. A iesliście wy Chrystusowi/ tedyście  
plemieniem Abrahamowym/ y dziedzicy  
według obietnice.

Ioan: 1.

Roma: 6.

7. 13.

Colosen: 2.

Ioan: 17.

Ephesi: 1.

Ebr 2: 2.

## Cap: 4.

Dobrodziestwo iusti y dziedzictwo synow Bozych  
zydom obiecane/ nie tylko im/ ale y Poganom w ta-  
imnicy dano jest.

**A** Powiadam to: iako dlugo bzie-  
dzye malutkim jest/ nie nie jest  
rozny od slugi/ gdyz jest Pa-  
nem wssystkiego: ale jest pod o-  
piekun y sprawcami/ aż do za-  
mierzonego czasu od oyc: Takze y my/ gdy-  
śmy byli młotami pod żywiołami tego swia-  
ta byliśmy sluzacy. Ale gdy przysla zupet-

Gene: 49.

nosć czasu/ poslat Bog syna swego/ ktory  
sie stat z niewiasty/ ktory sie stat pod zaka-  
nem: aby one ktorzy pod zakonem byli o-  
kupit/ żebyśmy sposobienie synow otrzymali.  
Ponieważście tedy synowie Boży/ zes-  
lat Bog Ducha syna swiego w serca was-  
ze/ wotraczego/ Abba/ Oycze. A tak iust nie  
jest sluga/ ale synem: A iesli synem/ tedy y  
dziedzicem przez Boga.

Danie: 9.

Matth: 5.

Roma: 8.

Alle na on czas nie znaiac Boga/ sluzyli-  
liście tym którzy z przyrodzenia nie sa Bo-  
gowie. Ale teraz gdyście poznali Boga/ a  
owsem gdyście poznali od Boga/ iakof-  
sie zaś wracacie ku młotym y niedostatecz-  
nym żywiołom/ ktorym z nowu chcecie sluz-  
zyć: Przysrzegacie dni y miesiacow/ czas-  
low y lat. Boie sie o was/ bym lepak po pro-  
znicy nie pracowal między wami.

1. Cor: 8.

Colosen: 2.

Badzcie iako ja/ boe ia iessem iako wy.  
Bracia/ prossie was/ nieobraziliście mie w  
niczym. Ale wiecie to zećtem wam pierwey  
przez krewość ciata/ kazat a opowiadat  
Ewangielia: y pokuszenia waszego w cie-  
le moim/ nie wzgardziliście ani odrzucili/  
ale owsem przytuliście mie iako Angiola  
Bozego/ iako Chrystusa Jezusa. Gdziez  
tedy jest błogosławienstwo wasze: Bo rego  
wam poswiadezam/ żeby tho bylo moglo  
być/ y ooczybyście byli sobie wytupowali/ a  
dalbyście mi ie byli. A wiecem sie wam  
stat nieprzyjacielem/ mowiac wam praw-  
de. A sladiuac was niedobrze/ alec was  
chca wypchnac od prawdy/ abyście ich na-  
sladowali. Ale wy nasladuycie zawždy do-  
brego w dobrym: a nietylko na then czas  
gdy w was jest obecnym.

Malach: 2.

Matth: 10.

Synackowie moi/ ktore zaś rodze/ azy by  
sie wyformowal a wyrazil w was Christus.  
A chciat bym być teras w was/ y odmienic  
głos moy: boe sie wstydam za was. Powia-  
dzcie mi wy/ ktorzy pod zakonem chcecie  
być/ czyliście zakonu nieczyrali: Napissa-  
no tam jest: yś Abrahąm miał dwu synow  
iednego z sluzebney dziewki/ a drugiego z  
wolney. Ale ten co z dziewki/ rodzil sie we-  
dlug ciata: a ktory z wolney/ rodzil sie przez  
obietnice: a teć rzeczy pod przyslowiem po-  
wiedziano. Abowiem tho sa dwa testha-  
menty. Jeden z gory Syna/ ktory wniwo-  
la rodzi: a ten sie znaczy przez Agar: (Bo  
Syna iesli gorą w Arabiey/ co ia zowa A-  
gar ktora przytaczona jest do tey kthora te-  
ras jest w Jeruzalem/ a sluzi z synmi swoi-  
mi).

Ioan: 16.

1. Cor: 4.

Gene: 16.

Gene: 21.

Roma: 5.

Alle ono kthore jest wzgore Jeruzalem/  
wolne jest/ ktore jest matka nassa. Bo tak  
napisano jest: Wesel sie nieplodna/ kthora  
nie rodzi: wyrwi sie y zawolay kthora sie  
rodzeniem niepracutecz/ abowiem wiele sy-

Apoca: 21.

Isaia: 54.



## S: Pawła Apostoła.

now opuszczający / więcej niżli oney kthora ma meża. A my bracia / iestemy synowie wedlug obietnice Izaałowej.

Gene: 27.

A iako na on czas ten kthory sie wedlug ciata rodził / przesładował onego kthory wedlug ducha / także thej y teraz. Ale co powiada pismo. Wyrzuc dziecko y syna iey boć niebedzie dziezycem syn niewolnice / z synem wolney. Alak bracia / nie iestemy synowie sluzebney / ale wolney / ktora wolności Chrystus nas wyzwolił.

Gene: 21.

### Cap: 5.

Gálátowie wiele dobrego przez Ewangelia otrzy-  
mali / y wiele złego wśli / wśladój tego niewolniczy na-  
kon stary chcieli chować / od kthorego przez ducha  
swietego byli wyzwoleni.

Isaia: 9.

Akto: 15.



**S**łuchajcie a niewdawajcie sie  
zās w iarżmo niewolstwa. O-  
to ia Paweł powiadam wam  
że bedziecie ieli sie obrzezować /  
Chrystus wam nic nie bedzie  
wżyteczny. A swiadekże zās kożdemu cżto-  
wiekowi kthory sie obrzazuje / że thej powi-  
nien iest aby wśystek zakon pełnił. Odpá-  
bliście od Chrystusa / kthorzy z zakonu szuka-  
cie vsprawiedliwienia / odpábliscie od tá-  
ski: Abowiem my duchem / z wiary / nádzie-  
ie spráwiedliwości czekamy. Bo w Pánie  
Chrystusie Jezusie / nieważny iest ani obrze-  
zanie / ani też nieobrzezanie / ale wiara kto-  
ra przez miłość ( wśystko ) spráwuię. Nie  
żeliście dobrze: y kthorzy wam przekázil / á-  
byście prawdzie nie byli posłusni? Tiko-  
mu nieprzyzwalaćcie. Boć thá namowá /  
nie iest z onego kthory was powoływa. Tro-  
chá kwásu wśystko ciásko zaráża.

Gala: 6.

1. Cor: 13.

Gala: 3.

Matth: 16.

1. Cor: 5.

Iere: 32.

Ezech: 3.

Micha: 4.

Roma: 14.

1. Cor: 8.

Leuiti: 19.

Matth: 19.

22.

Roma: 13.

1. Petri: 2.

Ja dusam o was w Pánie / że nie inssę-  
go niebedziecie rozumieć: á ten kthory was  
thrwóży / ponieśie sad ná sobie / kthorolwiek  
iess. Ale ia bracia / iessi iessę obrzezanie  
przepowiadam: cżemuś iessę przesłado-  
wanie cierpieć: Tedyć wyginęto zgorssenie  
z krzyża. Bodayże ie odcięto / kthorzy wami  
trworzą. Abowiem bracia / iesthesćie wy  
wezwaní ná swiebody: tylko żebyście they  
swiebody nie dali ciátu powodem: ale przez  
miłość duchowa zobopolnie sobie sluzcie.  
Abowiem wśystek zakon w iednym słowie  
sie wypelnia: Bedzieś miłował bliźniego  
twego / iako sam siebie. Ale iessi sie wespo-  
tek gryście y kśacie / pátrzcieś byście sie  
sami zobopolnie nie potrawili.

Przerhoż powiadam wam / w duchu  
chodźcie / tedy żadz cielesnych nie popelni-  
cie. Boć ciáto pożada przeciwko duchowi:  
á duch też przeciwko ciátu / bo tho dwoie sa

sobie przeciwne / żebyście nie wśystk tego  
czynili co byście chcieli. Co iessi od ducha  
bywacie wodzeni / thedyć nie iestescie pod  
zakonem. Jáwneć sa uczynki cielesne / á  
the sa / nieczystothá / plugawość / wśe-  
teczność / plotá / bátwochwálstwo / czary /  
nieprzyiaźni / sfary / nienawiści / gniewy /  
zwady / niezgody / rosiárgniení / zazdroś-  
ci / meżoboystwa / pjaństwa / obzerstwa / y  
tym podobne: kthore wam opowiadam /  
tak iákom y pierwey opowiedziat / że ci co  
thakie rzeczy działali / krolestwa Bożego  
niedostapia.

1. Timo: 5.

2. Cor: 12.

1. Cor: 6.

Ephesi: 5.

Titum: 2.

Apo: 22.

Ephesi: 5.

1. Timo: 1.

Roma: 13.

1. Petri: 2.

A owoc ducha iest / miłość / radość / po-  
koy / cierpliwość / dobroćliwość / dobroć  
niepopedliwość / cichość / wiara / mierność  
wstrzymieźliwość / czystość. Przeciwno tá-  
kowym nie iest zakon. A kthorzy sa Chrystu  
sowi / ciáto swoje wkrzyżowali / z grzechy y  
známietnościami. Jesliż wiec żywiemy du-  
chem: duchem też y chodźmy. Tiestaway-  
my sie požadliwi márney chwały / ieden dru-  
giemu pobudkę dáiac / ieden drugiemu za-  
żrac.

### Cap: 6.

Kthorzy chca Bogu sluzić / máia między soba spo-  
rnyie żyć / stárlszym poddání / poddányim iákwí /  
kacerzow y ludu przewrotnych sie wystrzegáiac.



**B**racia iessiby kthory cżtowiel  
był w iákim wpadku zachwy-  
con / wykthorzy iesthesćie du-  
chowemí / náuczajcie tháko-  
we w duchu cichości / pátrzac  
też sam ná sie / byś thej y thy niebył kśson.  
Jeden drugiego brzemioná neście / thedy  
tak nápełnicie zakon Chrystusow. Bo iessi  
kto rozumie sie być cżym / áno niecżym iess-  
iess / sam siebie zwodzi. Ale probuy kożdy  
uczynku swego: tedy tak sam w sobie tylko  
chwale mieć bedzieś / á nie w innym. Abo-  
wiem káždy swe brzemie ponieśie.

Ioan: 13.

Roma: 15.

Roma: 14.

Roma: 15.

1. Cor: 9.

Lucas: 16.

A ten kthory náukę przymuie przez słowo  
we wśsem dobrym niech wżycza onemu od  
ktorego sie wżyc. Tliemylcie sie: z Boga sie  
nikt smiać niemoże. Bo co zaśieie cżlowiek  
to bedzie też jat. Abowiem kto sieie w cie-  
le swym / z ciáta thez bedzie jat skázenie. A  
kto sieie w duchu / z ducha bedzie jat żywot  
wieczny. A dobrze czyniac / nie wśthaway-  
my. Bo cżásu swego bedziemy zač nie wśta-  
wáiac. Przetof tedy póki cżas mamy / cżym  
my dobrze wśystkiem á nawiecy tym do-  
mownikam wiárr.

1. Tessa: 3.

1. Timo: 5.

Obacźcie iákim list píssat do was moia  
reka. Abowiem ci kthorzy sie chca podobáć  
w cieie / przynukaia was á byście sie obrze-  
zowali / tylko zeby przesładowanie krzyża

Chry-



## Liſt do Efezow.

Chryſtufowego nie cierpieli. Bo ani ci co ſie obrzezali / zakonu nie ſtrzegali / ale chca abyſcie ſie obrzezowali / iedno żeby ſie w waſſym cieie przechwalali. Ale uchoway Boże bym ſie ia miał chlubić iedno w Krzyſtu Pańa naſſego Jeſu Chryſta / przez korego mnie ſwiat wkrzyſzowan / a ia ſwiatu. Abowiem w Chryſtusie Jeſuſie / nie nieważy obrzezanie / ani nieobrzezanie / ale

nowe ſtworzenie. A ktorzy kolwie beda tey reguly naſładować / poſtoy nad nimi y miſtoſierdzie / y nad Iſraelem ludem Bożym. Na oſtatek niechay mi żaden przykrym niebedzie: abowiem ia bliſzy Pańa naſſego Jeſuſa na cieie ſwym noſſe. Laſka Pańa naſſego Jeſuſa Chryſtuſa z duchem waſſym bracia.

AMEN.

Pſal: 124.

I. Cor: 4.

Gala: 5.

## Liſt do Galatów napisan z Rzymu.

### Argument na epiſtole ſwiętego Pawła do Efezow.

Efezowie przyiawſzy ſłowo prawdy / trwali w wierze. The chwali Apoſtola piſſac im z Rzymu z ciemnice przez Thychikę Diaconę.

## Liſt ſwiętego Pawła Apoſtola do Efezow.

Cap: I.

Chwali Pańa Bogę z dobrodziejſtw danych ludzkiemu rodu / Apoſtoli y Efezom.



Awel Apoſtol Jeſu Chryſtuſa ſon przez wola Bożę: Wſyſtłim ſwiętym ktorzy ſe w Efezie / y wiernym w Jeſuſie Chryſtuſie. Laſka wam y poſoy / od Bogę oy can aſſego / y Pańa Jeſu Chryſta.

der obſita we wſſelkiey mądroſci y roſtropnoſci / żeby oznaymit chciemnice wole ſwoiey / według upodobania ſwego / ktorę iawnie włożył w nim / w zupełnoſci czaſu roſſaſſowanego / aby naprawił wſyſtłi rzeczy w Chryſtuſie / ktorę ſe na niebie / y ktorę na ziemi / w nim. Przez korego też y my powołani ieſtſmy loſem: przyyrzeni według przedſiewzięcia iego / ktorę wſyſtłi rzeczy ſprawił / według rady wole ſwoiey / abyſmy byli ku chwale ſławy iego / my ktorzyſmy pierwey nadzieie mieli w Chryſtuſie. W ktorym też y wy / gdyſcie wſyſtli ſłowo prawdy / ( Ewangelia zbawienia waſſego ) w ktorę y uwierzywſzy naſnaczeni ieſtſeſcie Duchem obietnice ſwiętym / ktorę ieſt zadatkim dziedzictwa naſſego / na odkupienie ( nas ) nabyćia ( ſwego ) ku chwale ſławy iego.

Coloſen: 1.

Gala: 4.

Roma: 8.

Roma: 8.

2. Cor: 1.

5.

I. Cor: 1.

Gala: 1.

I. Petri: 1.

Ioan: 15.

I. Timo: 1.

Matth: 5.

17.

Coloſen: 1.

Ebrę: 1.

Błogoſławiony Bog y oćiec Pańa naſſego Jeſuſa Chryſtuſa / ktorę błogoſławił nas wſſelkim błogoſławieſtwem duchownym w niebieſciech / w Chryſtuſie / iako nas wybrał w nim przed ſtworzeniem ſwiata / abyſmy byli ſwiętymi y czyſtymi przed oblicznoſcią iego w miłoſci. Ktorę przez rzał nas ſobie za ſyni ſpoſobione / przez Jeſuſa Chryſtuſa w niego / według przedſiewzięcia woli ſwoiey / ku cci a chwale taſki ſwoiey / w ktorę wdziecznemi nas uczynił w miłym ſynu ſwoim.

W ktorym mamy odkupienie przez krew iego ( odpuſzczenie grzechow ) według hoy noſci taſki iego / ktorę ſtata ſie w nas naſ.

Przetoż y ia wſyſhawſzy o wierze waſſey ktorę ieſt w Chryſtuſa Jeſuſa / y miłoſć przeciwko wſyſtłim ſwiętym / nie przeſtawam dziekować za was / ſpominając was w modlitwach moich / żeby Bog / Pańa naſſego Jeſu Chryſta / oćiec chwaly / dał wam Duch mądroſci y objawienia / ku vſnaniu iego / ( abyſcie mieli ) oświecone oczy ſercę waſſego / abyſcie wiedzieli ktorę ieſt naſ dziecia powołania iego / y co za bogactwa chwały dziedzictwa iego w ſwiętych / y ktorę ieſt przewyſoſka wielkoſć mocy iego

Ioan: 6.

prze



## S: Pawła Apostoła.

Psal: 109.  
Danie: 10.

Psal: 8.  
Ephe: 4.  
Colofen: 1.

przeciwko nam / którzy wierzyli według  
sprawy moźney mocy iego / która okazała w  
Chryście / wzbudziwszy go od umarłych / y  
pośtanowiwszy na prawicy swojej / w nie-  
biesiach / nade wszystko kłami kłieśchwę / y mo-  
ciami / y siłami / y nad panowaniem / y nad  
wszystkim imię / które bywa mianowane  
nie tylko na tym świecie / ale y na onym  
przyszłym. A wszystkie rzeczy podłożył pod no-  
gę iego / a iego dał aby był głowa nade wsy-  
stkim Kościołem który jest ciałem iego / y zu-  
pełność iego / który wszystko we wszystkich  
nappełnia.

### Cap: 2.

Ezerowie nie podległy niż Żydowie / od grzechów  
wybawieni / o niewiernych odlaczeni / powinni Bo-  
gu być wdzięczni.

Colofen: 1.  
2.

Colofen: 3.

Isaia: 25.  
Acto: 15.

Titum: 1.

Philip: 3.  
Colo: 2.

Roma: 15.

**W**as gdyście byli umarłymi /  
w występłach y w grzechach  
wasy / w którychście nie-  
kiedy chodzili / według wieku  
świata tego / według Ażas-  
cia mocy powietrznej ducha tego / który te-  
raz moc swą okazuje w synach niedowiar-  
stwa / między kłhorem i my wszyscy niegdy  
obieraliśmy się w żądach ciała naszego /  
czyniac wola ciała y myśli naszych / y byli-  
śmy z przyrodzenia synowie gniewu iako y  
drudzy.

Ale Bog / który jest bogaty w miłosier-  
dziu / dla wielkiej miłości swej która nas  
miłował / aczśmy byli umarli w grzechach  
ożywił nas pospół z Chrystem (ktorego  
tęsta jesteśmy zbawieni) y pospół z nim w  
świecie / y pospół posadził w niebiesiach  
w Chryście Jezusie / aby okazał w wie-  
kach przyszłych hojność bogactwa tęsty  
swojej / w dobroci nad nami w Chryście  
Jezusie. Abowiem z tęsty jesteśmy przywie-  
dzieni ku zbawieniu przez wiarę / y toć nie  
z was / bo to jest dar Boży / nie z czynkow  
by się kłho nie chlubił. Bo jesteśmy iego  
stworzeniem / stworzeni przez Chry-  
stusa Jezusa na dobre czynki / które Pan  
Bog nagotował / abyśmy w nich chodzili.

Przetęś tedy pamiętać / żeście y wy  
niegdy byli Pogańscy w ciele / którzyście by-  
wali zwani nieobrzezani / od onego nieob-  
rzezania które zowa na ciele / reka czynio-  
ne / którzyście byli na on czas bez Chrystu-  
sa / odlaczeni od towarzystwa Izraelowe-  
go / y gościmi w testamentach / nie mając o-  
biecanej nadziei / y bez Boga na tym świe-  
cie. Ale teraz w Chryście Jezusie / wy kł-  
rzyście niekiedy byli daleko / staliście się bli-  
sko przez krew Chrystusową.

Abowiem on jest pokoisem naszym / który  
uczynił z obu jedno / a rozwaliwszy ściąg-  
szednia / która dzieliła nas / y odiały nie-  
przyjaźni ciałem swoim / zakon starego przy-  
kazania / wstąpiłami wyniszczył / aby dwoy  
lud zbudował w samym sobie / z jednego  
nowego człowieka / uczyniwszy pokoy / a że-  
by z Bogiem pojednał obu w jednym ciele  
przez krzyż / zamordowawszy nieprzyjaźni w  
samym sobie. A przyszedł opowiadać pokoy  
wam / którzyście byli daleko / y pokoy tym  
który byli blisko. Abowiem przezeń mamy  
przystęp oboj / w jednym duchu do oycy.

A chęć już nie jesteśmy goście ani przy-  
chodniowie / ale jesteśmy mieszczanie / wie-  
tych / y domacy Boży / wywiezieni na fun-  
damenty Apostolskim / y Prorockim / tym  
samym najwyższym węglowym kamieniem  
Jezusem Chrystem. Dla którym wszelkie  
budowanie wywiezione / rośnie w Kościół  
światy w Panie. Dla którym y wy spolecz-  
nieście budujecie przybytkiem Bożym w  
Duchu świętym.

### Cap: 3.

Paweł święty miał osobną listę Pogańcom Ewan-  
gelia kazać ku oświeceniu ich.



**D**la they rzeczy ią Paweł wie-  
stien Chrystusa Jezusa / zą was  
pogany: iestście też słyseli o  
słusunku tęsty Bożej która  
mi jest dana między wami / iż  
według objawienia oznajmiona mi jest  
taiemnicą / iako wysłany kłtce napisał /  
iako możecie wyrozumieć czytając / bę-  
ność moie w posłudze Chrystusowej / która  
nie jest objawiona w innych narodach sy-  
nom ludzkim / iako teraz objawiono jest  
świątym Apostołom iego y Prorokom w  
Duchu / że też y Pogańcy mają być spolecz-  
ni dziedzicami / y spolecznym ciałem / y spo-  
tecznym uczestnikami obietnice iego / w Chry-  
ście Jezusie przez Ewangelię / ktorej sta-  
tem się ią służebnikiem / według daru tęsty  
Bożej / która mi jest dana / według sprawy  
mocy iego.

Mnie zaprawdę namniemam że wszyst-  
kich świętych dana jest ta tęsta / aby opo-  
wiadał między Pogańcy / nie dostępne boga-  
ctwa Chrystusowe / y żeby oświecał wsy-  
stki y objaśniał / którzyby byli słusznymi taie-  
mnicę skrytych od wieków w Bóże / którzy  
wszystki rzeczy stworzył przez Jezusa Chry-  
stusa / aby była objawiona kłstchwam y  
mocam w niebiesiach / przez Kościół / ro-  
zmaita mądrość Bóży / według zamierze-  
nia wieków / które uczynił w Chryście Je-  
zusie

Isaia: 9.  
Colo: 1.

Isaia: 57.  
Luce: 2.

1. Cor: 3.  
1. Petri: 2.

Acto: 21.

Acto: 13.  
22.  
Gala: 1.

Acto: 10.

1. Cor: 15.

Colo: 2.



## List do Efezow.

Ephe: 2.

zusię Panie naszym. Przez którego mamy  
duszenie / y przystępowaliśmy przez wiarę  
iego.

Philip: 1.

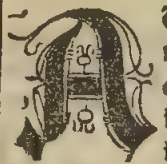
1. Tess: 3.

Colossen: 1.

Przetóż proszę żebyście nie wstydowali w  
w ciastkach moich dla was / które są chwast-  
ta wasza. Dla tego tedy kłękam na swe kol-  
na do Oycy Pana naszego Jezusa Chrysta /  
ktorego wśwetłość oycostwo na niebie y na  
ziemi bywa miąnowano / aby wam dał po-  
dług bogactwa chwasty swojej mocy / żebyś-  
cie nie byli posileni przez Ducha iego na  
wnetrznych cztowiecz / aby Chrystus mie-  
stał przez wiarę w sercach waszych / byście  
byli w miłości wkorzeni y ugruntowani  
żebyście mogli ze wśwetłymi swietymi po-  
iać a zrozumieć kthora jest szerokość y dłu-  
gość / y wysokość / y głębokość / mogli też  
wiedzieć miłość Chrystusową która prze-  
chodzi umietychność / żebyście byli napet-  
nieni we wśwetła zupełność Boża. A one-  
mu który mocen jest wśwetko czynić / daleko  
wiecej niżli prośimy albo rozumiemy / we  
dług mocy która okazuje w nas / tam che-  
mu chwata w kosciele / y w Chrystusie Je-  
zusie / na wśwetli rodzącie / wieku wiekow  
A M E N.

### Cap: 4.

Kościół cięli cztowieczemu przypodoban / y roz-  
nościa cionkow okasson / o iedności y obyciaiom  
poczestnoś na pracowac.



Tak ja wiezien dla Pana pil-  
nie was proszę w Panie / abyś-  
cie przystępnie chodzili powo-  
taniu temu który meście powo-  
tani / ze wśwetła pokora / y z ci-  
chością / z cierpliwością / ieden drugiego  
znosiac w miłości / pilni bedac abyście za-  
chowali iedność Ducha w zwiasec pokoiu.  
Jedno ciato / y ieden duch / iako y wezwani  
iestescie w iedney nadziei powotania was-  
szego. Jeden Pan / iedna wiara / ieden  
krzest / ieden Bog y Ociec wśwetlich / kto-  
ry iest nad wśwetłymi / y przez wśwetli / y we  
wśwetlich nas.

Alle każdemu z nas / dana iest iaska we-  
dług miary obdarowania Chrystusowego.  
Przetehos mowi: Wstępnosy na wyso-  
kość / wiodi poimane iethce / dat dary lu-  
dziom. A to (co powiada) iż wstępnosy / co in-  
szego iest / iedno iż thesi y z stępnosy pierwey  
do naniższych krami ziemi: Ktory z stępnosy  
tenżec iest y który wstępnosy nad wśwetli nie-  
bios / aby napetnit wśwetli rzeczy.

Donże postanowit / iedne Apostolimi /  
drugie Proroki / drugie Ewangelistami /

drugie Pasterzmi y Doktormi / ku doskon-  
niu swietnych / na wczynek poslugowania /  
to zbudowaniu ciata Chrystusowego / aż-  
byśni zbieżeli wśwetcy w iedność wiary y  
wznania syna Bożego / w doskonałego me-  
ża / w miare lat zupełności Chrystusowej:  
abyśni ius nie byli matemi cholebiac sie / y  
żebyśni sie nie dali wnosic wśwetkiemu  
wiatrowi nauki / we złości ludzkiej / y w  
chytrości ku zawiedzeniu w bład. Ale  
prawde sprawuiac w miłości / rośniemy  
w nim na wśwetlich rzeczach / który iest glo-  
wa / Chrystus: z ktorego wśwetko ciato spo-  
ione y splecione przez wśwetli stawy poslu-  
gowania / według sprawy w miare każde-  
go cionka / czyni pomnozenie ciata ku zbu-  
dowaniu swemu w miłości.

To tedy powiadam y swiadcze w Panie /  
żebyście ius thak wiecey nie chodzili iako  
chodza Pogani w marności zmyslu swego  
miasc wvichtany ciemnościami rozum /  
wyobcowany od żywota Bożego przez nie-  
umietetnoś kthora w nich iest / dla zasle-  
pienia serca ich ktorzy rozpaczaiac / wydali  
sie sami na niewstędnosć / na czynienie  
wśwetkiej nieczystości / y na takomstwo.  
Alle wy nie takescie sie nauczyl Chrystusa /  
iestesciego też sluchali / y ieslicie w nim  
nauczeni / iako iesli prawda w Jezusie / a-  
byście z siebie złożyli według pierwszego po-  
stepu starego cztowieka / kthory sie psue  
według żadzy obledliwych.

Alle odnowcie sie duchem rozumu wasze-  
go: a oblecicie sie w nowego cztowieka /  
ktory według Boga stworzon iest w spr-  
wiedliwości / y swiatosci prawdy. A dla te-  
go / złożywśwetkstwo / mow każdy praw-  
de z bliżnim swoim / bo iestescmy spoleczne-  
mi cionkami. Gniewaycie sie / a niegrzesz-  
cie. Stońce niech nie zachodzi na roznies-  
wanie wasze. Nie dajcie miejsca dyablo-  
wi. Ktho kradi / ius niechay nie kradnie: a  
owśsem wiecey niechay robi / sprawuiac re-  
koma swemu co dobrego iest / aby miał skad  
by też wżyczyl temu który potrzebuie.

Zadna zta mowa z wśwet waszych niechay  
niewychodzi: ale iesli kthora iest dobra / ku  
zbudowaniu wiary / aby dala iaska tym co  
sluchai. A nie zasmucaycie ducha swiete-  
go Bożego / kthory meście naznaczeni w  
dziei odkupienia. Wśwetka przykroś / y  
gniew / y nienayzrenie / y wolanie / y blu-  
nienie / niech bedzie odiato od was ze wśwet-  
ka złości. A badzcie zobopilnie dobrotli-  
wi / miłosierni / odpuszczaiac sobie wśwet-  
tel / iako y Bog w Chrystusie odpuscit  
wam.

### Cap: 5.

Q Q

Ktorzy

1. Cor: 14.  
Colosse: 2.

Ephe: 1.  
5.  
Roma: 12  
1. Cor: 12

Roma: 1.  
1. Petri: 4.

Roma: 6.  
Colosse: 3

1. Petri: 2.  
Zacha: 8.  
Matth: 5.  
Psal: 4.

2. Tess: 3.

Matth: 12.  
Ephe: 5.

2. Cor: 1.

Colosse: 3.  
Matth: 6.

Gene: 17.

1. Cor: 7.

Philip: 1.

Colosse: 1.

2. Tess: 4.

Roma: 12.

1. Cor: 12.

Ioan: 3.

Psal: 67.

Isaia: 45.

Ioan: 16.

Ioan: 3.

1. Cor: 12.



## S: Pawła Apostoła.

Drory łaski Chrystusowej jadą/ maia sie wyszre-  
gac grechow cielesnych/ obiaściw/ nieczystości/ y  
prycyju ich/ w małżeństwie też rzadnie maia sie spe-  
kować.

Matth: 5.  
Ioan: 13.



Abścieś tedy naśladowcy Bo-  
żemi/ iako synowie namilssy/ a  
chodźcie w miłości/ tak iako y  
Chrystus wmitował nas/ y wy-  
dat sie sam dla nas obiać y of-  
fiare Bogu ku wdzięczney woli. Ale nie-  
czystota/ y wsselkie plugaństwo/ abo też i-  
komstwo/ niech niebedzie ani pomienione  
miedzy wami/ thak iako przystoi swietym  
albo nieucćiwosc/ albo glupia rozmowa/  
albo byderstwo wsseteczne/ ktore nie grze-  
szi/ ale owsem dzieł czynienie. Bo to wiedz-  
cie a rozumieycie/ że żaden psoctliwy abo  
nieczysty/ abo łakomy/ co iest białwochw-  
stwem/ nie ma dziedzictwa w królestwie  
Chrystusowym y Bozym. Niech was żaden  
nie zwodzi prozneni namowami/ boć dla  
tego przyszedł gniew Boży na syny niedo-  
wiarstwa. Niestawaycieś sie tedy wcześni-  
ki ich.

1. Tessa: 5.

Gala: 5.

Ioan: 3.

Isaie. 60.

Roma: 13.

Colossē: 4.

Roma: 12.

Roma: 12.

1. Tessa: 4.

Ecclesi. 31.

Asto: 2.

Colossē: 3.

Psal. 97.

1. Tessa: 5.

Colossē: 3.

1. Petri: 3.

1. Cor: 11.

Bo byliście też niekiedy ciemnościami/  
ale teraz swiátoscia w Pánie/ chodźcieś  
tedy iako synowie swiátosci/ boć owoc  
swiátosci nalezyć we wsselkiej dobroci/ y  
sprawiedliwosci/ y w prawdzie/ probuac  
coby sie nalepiey podobáto Bogu: a nie-  
badźcie wcześni ki czynków ciemności nie-  
nieużytecznych/ ale te ráczey wydawaycie.  
Abowiem co sie od nich dzieie w táynosci/  
nieucćiwa rzeczy powiadać. Ale wssytkie  
rzeczy ktore bywáia oznaymione/ od swiá-  
tosci bywáia obiańwione: bo wssytko co sie  
wyiáwia/ swiátoscia iest. Przetoż mowt:  
Wstań ktory spisz/ a powstań z umarłych/ y  
oświeci cie Chrystus.

Pátrzcies tedy bráćia/ iakobyście opá-  
trznie chodzili/ nie iakoby niemadrzy/ ale  
iako mdrzy/ odkupiac czás/ bo dni sa zte.  
A przeto niebadźcie nierostropnemi/ ale  
badźcie rozumieiacy kthoraby bylá wola  
Boża. A nieupijaycie sie winem w ktho-  
rym iest nieczystota/ ale badźcie nápełnie-  
ni duchem swietym/ rozmawiaiac sami z  
sobá w psálmiech/ w himnách/ y w piośn-  
kách duchownych/ spiewaiać y gráiac w  
sercach nássrech Pánu/ z áwždy dzieł wzda-  
waiać z áwssytkie rzeczy/ w imie Pána ná-  
sego Jezu Chrystá Bogu y Oycu/ Bedac  
poddani ieden drugiemu w boiaźni Chry-  
stusowej.

Niewiásthy niech beda poddane meżom  
swoim tak iako Pánu: bo maż iest niewie-  
ście głowa/ tak iako Chrystus głowa iesth  
kościotowi. On iesth zbawiciel ciáta iego.

Jako tedy kóściot poddan iest Chrystusowi  
tak theż y niewiásthy ( nida beda ) meżom  
swoim we wssytkim.

Meżowie miluycie żony wásse/ iako y  
Chrystus wmitował kóściot/ y wydat sie  
sam zań: aby ty poświęcił/ omywssy ty om-  
ciem wody w słowie żyworhá/ aby on sam  
sobie wystáwił kóściot chwalebny/ ktoryby  
niemiat swedry/ abo zmárski/ abo co ráko-  
wego/ ale aby był swiety y niepotálony.

Thak też y meżowie maia milowac żony  
swoie/ tak iako ciáta swoie. Ako miluie jo-  
ne swoie: sam siebie miluie. Boć wždy za-  
den niemiat nigdy ciáta swego w nienawis-  
ci/ ale ie karmi y chowa/ tak iako y Chry-  
stus swoy kóściot. Bo iesthemy cłonkami  
iednego ciáta z ciáta iego/ y z kóści iego. A  
dla tego opuści cłonowiek oycá y mátkę swo-  
ie/ a bedzie sie trzymat żony swoiey: y beda  
dwa w iednym cieie. Sakráment to wielki  
iest: ale to powiadam w Chrystusie y w kó-  
ściele. Wssáże iedná y wy zosobná káždy  
miluy żonę swoá iako sam siebie/ a żoná le-  
pat niech sie boi meża swego.

### Cap: 6.

Jako synowie z rodzicami/ rodzicowie z syny/ pá-  
nowie z slugami/ studzy z pány swemi maia sie obcho-  
dzić/ y pospolicie wssyscy iako sie w cnótách obierac.



Knowie/ badźcie poslussni ro-  
dzicom wássym w Pánie/ boć  
tho iesth rzecź sprawiedliwa.  
Czci oycá swego y mátkę swoie  
( toć iest pierwsse przykazanie  
w obietnicy ) abyć dobrze byto/ a żebyś był  
diugowiecznym ná ziemi.

A wy theż oycowie/ nie pobudzaycie ku  
gniewowi synow wássych/ ale ie wychowy-  
waycie w groźie/ y w kárności Páńskiey.

Studzy badźcie poslussni Pánow swych  
cielesnych/ z boiaźnia y z stráchem w wprze-  
mości serca wásszego/ iako Chrystusowi/  
nie sluzac tylko ná oko/ iakoby ludziom sie  
podobáiac/ ale iako studzy Chrystusowi/  
czyniac wola Boża z chuci/ sluzac z dobra  
wola/ iako Pánu/ a nie iako ludziom. Wie-  
dzac to iż káždy cokolwiek dobrego weyni-  
to weźmie od Pána/ badź slugá/ badź wola-  
ny. A wy też pánowie także im też czynicie/  
opusszaiac groźby: wiedzac to że thak ich  
iako y wáś Pan iesth w niebiesiech: a nie-  
máś y niego bráćowania w personách.

Ná ostaték bráćia/ posilaycie sie w Pá-  
nie/ y w możności mocy iego. Oblecźcie sie  
we zbroie Boża/ abyście mogli sie zásthá-  
wic zbraćliwym náiaźdam dyabellim.  
Boć nieieści nam boiowanie przećiwko

Gala: 2.  
Ephesi: 5.  
Psal: 50.  
Titum: 2.  
1. Petri: 3.

Gene: 2.

Colossē: 3.  
Exodi: 20.

Colossē: 3.  
Titum: 2.  
1. Petri: 2.

Ecclesi: 31.  
Colossē: 3.

Asto: 10.  
Roma: 2.  
Colossē: 3.  
1. Petri: 5.



## List do Philipensow.

ciatu y krwi: ale przeciwko kłazetom y mocam/ naprzeciwko rzańcam światá thych ciemności/ naprzeciwko duchom nieczystym a złym ná powietrzu. Przeto waszcie ná sie zbroie Boża/ żebyście sie mogli sprzeciwić w dzień zły/ y we wszystkich rzeczach doskonali stać.

pilności/ y ná modlitwie za wszystkich swoich/ y za mnie/ aby mi była dana mowa gdy swe vřbá otworze/ z śmiałości/ abym oznaymił mogł tháiemnice Ewángieliey/ dla ktorey iestem posłem w tym táncuchu/ żeby w nim śmiał/ tak iáko mi potrzeba mowić.

Colossē: 4.

1. Tessa: 3.

Akto: 4.

Żebyście y wy wiedzieli co sie okolo mnie dzieie/ coby mi czynił: wszystkich wam oznaymi Tychicus/ namiliśy brát/ y wierśny słuźebnik w Pánie: ktoregom posłał do was ná to/ abyście się dowiedzieli co sie okolo nas dzieie/ á żeby pocieszył sercá wasze. Pokoy bráćiey y miłosć z wiára od Boga oycá nášego/ y Pána Jezu Chryřthá.

Láská ze wszystkich ktorzy miłują Pána nášego Jezusa Chryřta w nieśkazytelności. Amen.

¶ Napisan iest z Rzymu do Efezow przez Tychiká.

Argument Epistoly do Philipensow.

Philipensowie są Macedończykowie/ ci przyiawřsy słowo prawdy: trwali w wierze ani przyieli śańsřwych Apostolow. Te záleca Aposthol/ pisząc do nich z Rzymu z ciemnice/ przez Epáffrodytá.

## List Świętego Pawła Aposthola do Philipensow.

Cap: 1.

Dziękuję Bogu z dobrodziejstw Filipensom dających/ oznaymiać im swe więzienie/ y miłosć ktorą miał do nich/ nápominać ku znoszeniu rzeczy przeciwnych.

dlitwach moich/ za was za wszystkie/ z radością proszę czynić/ za wasze spoleczność w Ewángieliey Chryřtusowey/ od pierwszego dnia aż dotychmiast. Náiac o tym nádzieie/ że ten ktorzy w was począł dobry uczynek/ dokona aż do dnia Chryřta/ śa Jezusa/ iáko mi to przysłuřa rozumieć o was wszystkich: przeto że was mam w sercu/ y w więzieniu moim/ y w obronie/ y w poćwierdzeniu Ewángieliey/ abyście byli wy wszyscy thowárzysmi radości moiey.

Ioan: 6.



Awel y Tymoteusz słuźy Jezusa Chryřta. Wszystkim swoim tym w Kryřtusie Jezusie/ ktorzy są w mieście Filipis/ z Biskupy y Diakony. Láská wam y pokoy od Boga oycá nášego/ y Pána Jezu Chryřthá.

Bo świadek mi tego Bog/ iáko tego żadam abyście wy wszyscy byli we wnętrzościach Jezu Chryřtusowych. Oto prośbę/ aby miłosć waszą wiecey á wiecey obřitho- wala w wieczności/ y we wszystkim wyro-

1. Tessa: 2.

Ephesi: 1.

1. Tessa: 1.

Colossē: 1.



# S: Pawła Apostoła.

Cap: 2.

sumieniu / żebyście wstąpiłi lepszich rzeczy /  
żebyście byli szczęśliwi / y bez obrażenia w  
dzien Chrystusow / napełnieni owocem spra-  
wiedliwości / przez Jezusa Chrystusa / ku  
cici w chwale Bożej.

Ephesi: 3.

Ale chce bracia abyście tho wiedzieli / że  
te rzeczy które sie okoto mnie dzieją / przy-  
szli ku wstąpieniu / przychodzą / Ewangeliey  
tak że wieście moje dla Chrystusa iawnie  
się stało po wszystkich Ratusach / y wśedy in-  
dzie / tak iż wiele bractey w Panie / duffaia  
cy w wiezieniu moim / thym więcej smieli  
krom bojaźni słowo Boże mówić. Niektor-  
rzy tedy dla zazdrości y sporu: a drudzy też  
dla dobrej wolej Chrystusa opowiadają.  
Niektorzy też z miłości / wiedząc że mi ku o-  
bronie Ewangeliey postanowion jest. A  
drudzy też z wprawy Chrystusa opowiadają  
nie z wprawy serca: mając za tho / żeby  
mieli przydać wstępu wiezieniu mojemu.

2. Cor: 1.

Ale co na tym? By jedno którymkolwiek  
obyczajem / choć za takim powodem / choć  
też za prawdą Chrystus był opowiadany / y  
z tego rad / ale y beda rad. Bo to wiem-  
że mi tho wynadzie ku zbawieniu / za wassa  
modlitwa / y za dodawaniem Ducha Jezu  
Chrystusowego / według oczekiwania y na-  
dziei mojej / abowiem w niczym nie bede  
pohambion / ale we wszystkich duffaniach / iako  
pierwej zawżdy / tak y teraz bedzie wiel-  
bion Chrystus w ciebie moim / chociaż przez  
żywot / chociaż przez śmierć. Bo mnie być  
żywym Chrystus jest / a umrzeć żyść.

2. Cor: 24.

2. Cor: 5.

Co iesliby żyć w ciebie (przyszło) to by mi  
było wżyciem wżyciu: ale co bym miał ob-  
rać niewiem. Bo nie te dwie rzeczy są sta-  
ia: (pięć) że żadam rozstać się a być z  
Chrystusem / co daleko y lepsza rzecz jest: a  
mieszkać zaś w ciebie / potrzebą tego więcej  
dla was. A o tym nadzieie mając / wiem iż  
bede trwał a zostanę wam wszystkim ku po-  
mnożeniu waszemu y radości wiary / aby ra-  
dowanie wasze obfitowało w Chrystusie  
Jezusie we mnie / przez moje przyscie zaś  
do was.

Ephesi: 4.

Colosse: 1.

1. Tess: 4.

Tylko sie tedno sprawuycie iako przystoi  
Ewangeliey Chrystusowej / że chociaż bym  
do was przyszedł / y oglądał was / choć też  
bedac nie obecnym / słyszał bym o was iż stoi-  
cie w jednym Duchu / w jedney woli / pospo-  
tu pracując w wierze Ewangeliey / a nie le-  
kajcie się w niczym przeciwników waszych  
która im jest przyczyna ku zatrąceniu / a  
wam ku zbawieniu / a tho od Boga / bo  
wam jest dano darem dla Chrystusa / nie  
tylko żebyście weni wierzyli / ale żebyście też  
żali y cierpieli / toż potykanie mając / ktoreś-  
cie y widzieli we mnie / y teraz słyszyście o  
mnie.

Wciy Filipensy iedności wiary / bractey / pokory / y  
wśelkiej swietości / przykładem Chrystusowym. W  
ine sie / aby ie więcej nauczali.



Esli tedy jest które pocieszenie  
w Chrystusie / iesli która pocie-  
cha miłości / iesli ktore towas-  
rzystwo Ducha / iesli ktore wne-  
trznosci / miłosierdzia a zlico-  
wania / napełńcie radość moją / abyście toż  
rozumieli / też miłość mając / iedney woli /  
toż rozumiejąc nie (nie czyniąc) z wprawy /  
ani dla marney chwały / ale w pokorze / ied-  
nen drugiego zacniejszym nad się mając:  
nie patrząc każdy coby było swego / ale co-  
by y drugich.

Roma: 12.

1. Cor: 3.

Bo to w sobie też czuycie / co y w Chrystu-  
sie Jezusie / który bedac w postaci Bożej /  
za drapieżstwo tego nie poczytał być się ro-  
wnym Bogu / ale się sam wyniszczył / postać  
służebniczą przyjąwszy / stał się na podobień-  
stwo ludzi / y w postawie nalezion iako czo-  
wiek. Ponizył się sam / sibat się posłuszny aż  
do śmierci / a do śmierci krzyżowej. Przetoy  
też y Bog wywyższył go / y darował mu imię  
które jest nad wszelkie imię / żeby na imię  
Jezusowe wszelkie kolano kłękato / nie-  
bieskich / ziemskich / y piekielnych / y wszelaki  
ieżył aby wyznawał / iż Pan Jezus Chry-  
stus jest w chwale Boga Oycy.

1. Petri: 2.

Psal: 8.

Ebrao: 5.

Matth: 28.

Ebrao: 2.

Isaia: 45.

Danie: 7.

Akto: 2.

Roma: 14.

Akto: 16.

A także namileyshy bracia moi (iakoście  
zawżdy byli posłusni) nie tylko przed memi  
oczymi / ale daleko więcej teraz w niebyt-  
ności mojej / z bojaźnią y z strachem / spra-  
wuycie zbawienie wasze. Boć Pan Bogci  
jest który w was sprawuje / y chce / y do-  
konanie / wedle swej dobrej wolej.

Deute: 8.

Ezech: 36.

1. Cor: 3.

Ebrao: 13.

1. Petri: 4.

1. Petri: 2.

Matth: 5.

A wszystkie rzeczy sprawuycie bez szemra-  
nia / y bez zapierania / abyście byli krom  
stargi / y prości synowie Boży / bez przygo-  
ny w porządku narodu ziego y przewrot-  
nego / między ktoremi świećcie iako pocho-  
dnie na świećcie / zachowując słowo żywota  
ku chwale mojej w dzień Chrystusow / iżem  
nie po proźnicy biegat / anim proźno robat.  
A choć bym był ofiarowan / nad ofiarą y po-  
sługa wiary waszej / radnie się / y pospołu się  
wesele z wami wszystkim. Ale y w stego się  
weseleć / a raduyćcie mi się z tego.

2. Cor: 1.

1. Tess: 2.

Colosse: 1.

Roma: 12.

A mam nadzieie w Panie Jezusie / że w  
rychle posle Tymoteusza do was / że bym y i-  
był dobrej myśli dowiedziawszy się rych rze-  
czy które się z wami dzieją. Bo żadnego  
nie mam tak iednomysłnego / ktoryby w-  
przymie chucią starał się o was. Boć wśy-  
scy swego szukaia / nie co Jezu Chrystusowo.  
A doświadczenie tego bierzcie / że iako son-

Akto: 16.

1. Tess: 3.

1. Cor: 13.

Oycu /



## List do Philipensow.

Philip: 1.

oycu / posługował mi w Ewangelii. Tedy go teby mam nadzieję że posle do was / iá to skoro obaczę co sie zemna dziadź będzie. A mam tcho duszanie w Pánie / że y sam przyjde do was w rychle. Ale miałem za to że byto potrzebá tego / abym do was poslat Epáfrodyte brátá / y pomocniká / y spolne rycerzá mego / á wászego Apostolá / y sluzbniká w potrzebách moich: bo was wysyła nie chciał widzieć: y frásował sie z tego żeście slysseli o nim żeby był niemocen: A iednák chorował ná smierć: ale sie Bog smítował nad nim: á nie tylko nad nim / ale też y nademna / abym smutku ná smutek nie miał.

Roma: 15.

Matth: 10.

1. Timo: 5.

Tym spieszniemy iem go teby poslat: abyście sie zaś rozradowali wyrzawssy go / á iabym też był bez frásunku. Przycimicieś go tedy z wsseláká radością w Pánie / á takowe mieycie w poćciwości. Boć ná sprawie Chrystusowej / aż do smierci był przystąpił: wydawáiac dusze swoje / aby wypelnit tego czego wam niedostawáto ku moiey posłudze.

### Cap: 3.

Wssánie stárego zákonu wssánie / słowem y przykládem swym namawia Filipency / by go násladowáli.

Philip: 1.

Isaie: 56.

Roma: 2.

Colossen: 1.

Ioan: 4.

Roma: 1.

1. Cor: 12.

Gene: 49.

Akto: 23.

26. & 28.

Akto: 9.

Gala: 1.

Matth: 13.

Ioan: 17.

Colosse: 2.

**W**szym brácia moi / raduyćie sie w Pánie. Jednákierzeczy wam písac mniéć nie ciessko / á wam też potrzebno. Obaczcie te psy / obaczcie zle robotniki / obaczcie porzezanie. Boć my iestessy obrzezanie / ktorzy duchem sluzymy Bogu / á chlubitmy sie w Chrystusie Jezusie / á nie w cieie duffanie máiac / áczia też mam duffanie w cieie: Jesli kto inny zda sie duffac w cieie / tedy ia wiecey / ktorzym obrzezani ósmego dnia / z narodu Izráelskiego / z polenia Benjámin / Zydowin z Zydowin now / według zákonu tedy m Sáryzeus / według zawisney miłosći / thedym przesládo-wat kóściot Boży / według spráwiedliwóści ktora z zákonu iest / tedy m sie zachował bez postárzenia.

Ale ktore rzeczy mi były zyskiem / tem poczytat sobie dla Chrystusa škoda. Wssákie iednák wssytkie rzeczy ine być vtrát / á dla przewysokiey wniétechnóści Jezus Chrystá Páná mego / dla ktoregom ia wssytkie rzeczy poczytatem być škoda / y mam sobie zá gnoy / abym tylko Chrystusa pozyskat / ázby m był nálezion w nim nie máiac swey spráwiedliwóści / ktora z zákonu iest / ale o ne ktora iest z wiáry Jezusa Chrystusa / ktora z Boga iest spráwiedliwóść w wierze /

ku iego poznaniu / y mocy zmartwychwstania iego / y towarzysztwo meki iego / przy podobawssy sie / smierci iego / owabym iáto dobiezat ku powstaniu / ktore iest zmartwych. Nie żebym już wziat / albo już był do skónalym: ale bieże zá nim / owabym iáto dobiezat / iákom też dobieżany iest od Chrystusa Jezusa.

Brácia / táč o sobie nie rozumiem żebym dobiezat. Jedno tylko / że te rzeczy ktore zá mna sa zápámiétawáiac / á do tych sie rzeczy / ciagnac ktore sa przedemna / bieże do perwego celu / do zápláchy zwierzchnie-go powotania Bożego w Chrystusie Jezusie. A tak ktorzysmy kolwie doskonátemi / to rozumiemy: á iesli co ináczey rozumiecie y to wam Bog obia-wit. A wssákos do czego smy przysli / żeby smy iednośc rozumieli / y w teze regule trwámy:

Brácia badzcie násladowey memi / á zachowáycie the ktorzy tak chodza / iáko mácie krtat od nas. Boć wiele ich chodzi / o ktorychem wam czesto powiáda / á theraz y z pláczem powiádam / nieprzyácielec krzyża Chrystusowego / ktorych koniec zá trácenie / ktorych Bogiem iest brzuch: y chwátá w zelżywóści ich / ktorzy siemskie rzeczy rozumie. Alec násse obcowanie iesci w niebie: škad też zbáwiciela czełamy Páná nássiego Jezus Chrystá / ktory odnowi ciáto ponizenia nássiego / przypodobane ciátu iáśności swoiey / według oney spráwy moey swoiey / ktora też może podlozyć sobie wssytki rzeczy.

### Cap: 4.

potw ierdza / te w tierpliwóści / nápomina ku duchownemu wssciu / y ku trwaniu w dobrym.

**A**ht brácia moi namileyssy y barzo požadáni / ktorzyscie radośćia moia / y korona moia / stoyćieś tak w Pánie namileyssy. Luodyey prośe / y Synty / chi žadam / aby iednostháynie rozumieli w Pánie. Prośe też y ciebie rodzony albo prawdziwy towarzyszu / pomágay tym ktorzy semna robili w Ewangelii z Alimuntem y z drugim pomocnikim memi / ktorych imio ná sa w kriegach żywota.

Ráduycie sie záwždy w Pánie / y powto-re mówie raduyćie sie. Mierność wássa niech będzie swiádoma wssytkim ludziom: Boć Pan blisko iest. Nie sie nie throśe / ále we wsselkiey modlitwie y žadaniu / z dziekowaniem prośby wássa niech sie stáno znáome v Boga. A pókoj Boży / ktory przechodzi wsselki zmysl / niech strze-

Roma: 6.

1. Cor: 4.

& 10.

Roma: 6.

Colosse: 3.

1. Cor: 15.

1. Cor: 9.

Luca: 10.

Apoca: 17.

1. Tessa: 5.

Ioan: 14.

Roma: 5.



## S: Páwla Apostolá.

že sero wásshych / y rozumow wásshych w Chri-  
stusie Jezusie.

*Isaia 29.* Ktemn teź bráčia / ktorékolwiek rzeczy  
sa prawdziwe / ktorékolwiek wstydliwe /  
ktorékolwiek sprawiedliwe / ktorékolwiek  
swiete / ktorékolwiek przyiemne / ktorékol-  
wiek poćciwe: Jesli ktorá cnota / iesli co  
godnego chwały / á o tym myslcie ktorých  
ście sie y náuczyli / y ktoréście teź przyieli /  
y slysseli y rozdzieliliwé minie: te rzeczy czyn-  
cie / á Bog pokoiu / będzie z wami.

*1. Timo 1. 6.* A bytem iscie nie pomátu sie rozrabo-  
wat w Pánie / żeście wždy zaś kiedy zaktwit-  
neli / czuť o minie: iak oś iednák czuliscie / ie-  
dno żeście zatrudnieni byli. Nie mówiec  
tego iakoby dla iakiego niedostátku / bom  
sie ia iuż przywykt ná tym przesłháwac w  
czymem iest. Vniem y ponizonym byť / v  
miem y obfitowac / wśedy y we wśystkim ie-  
stem wprawiony / y násyconym byť / y iak  
nać / y mieć dosyť / y niedostáthet cierpieť.  
wśystko moge w tym ktorý mie posila.  
wśáťže iednák dobrzeście uczynili / žeście  
teź vžyczili wśistkam moim.

A wiecie wy sami Filipensowie / že ná po-  
czátku Ewángeliey gdym wysedi z Máce-  
doniey žádný kóšciol nie uczynil mi nic w-  
zglede (iákie<sup>o</sup>) datku álbo wziecia / chyba  
wy sami / bo y do Thesáloniki poslálsie mi  
byli ná ma potrebu raz y drugi. Nie ssu-  
kamci datku / ale ssukam owocu ktorýby ob-  
fitowal ná wáśráchunek. Aleć mam (iúž)  
wśystko y obfituie: nápetnionemci iesth /  
wziawšy to od Epáfrodity coście mi po-  
sláli / ná wdzieczná wonia / offiáre przyie-  
mna y Bogu przyiemna. A Pan Bog mocy  
niechže nápetni wśelka jadzo wáśse / wed-  
ług bogacthw swoich w chwale / w Chry-  
stusie Jezusie.

*Roma: 11.  
Ebr. 10: 13.*

A Bogu y Oycu nášemu / chwala ná  
wieki wiekow Amen.

Pozdrowcie každého swietego w Chry-  
stusie Jezusie. Pozdráwiáia was ci co sa przy-  
minie brácia. Pozdráwiáia was wśyscy  
swieci / á nawlecey ci ktorzy sa z domu  
Cesárskiego. Láská Pána nášego  
Jezu Chrysta z duchem wá-  
śym Amen.

Nápisán iest z Řzymu przez Epáfrodite.

## Argument Epistoly Swiethego Páwla do Koloszen- sow.

**K**olosensowie iáko y Laodicensowie sa z Aziey / ci tedy teź byli zwie-  
dzieni od falsšywych Apostolow / do ktorých niechodzil sam Apostol:  
ale ie przez list karze / ábowiem slysseli byli slowo od Archippá ktorý teź poslu-  
gowanie miedzy nimi przyial. Przetož Apostol iuż zwiázany piśse im  
z Effezu przez Tychiká Diakóná / y Onezymá Afolita.





List do Kolosensow.

List Świętego Pawła Apostoła do Kolosensow.

Cap: 1.

Pozdrávía Kolosensy / oznámíte im moc Chry-  
stusowego Kazania / modląc się sánte żeby trwáli przy  
Ewángeliu / a Chrystusa głowa ich mieni być / y  
stworzyteliem / Ktory nas zjednoczył y poєднаł / Bo-  
gu oycem.



**A**wet Apostoł  
Jezu Chrystus  
sów przez wola-  
Bożą / y Tymo-  
theus brát: swie-  
tym ktorzy są w  
Kolosiech y brá-  
ciey wierney w  
Christusie Jezu-  
sie. Lastá wam

y potoy / od Boga oycá nášego.  
Dziękujemy Bogu y Oycu Páná nášego  
Jezusa Chrystusa / modląc się za was  
zawsze: gdy słyszymy o wierze waszej w Chri-  
stusie Jezusie / y o miłości ktora maicie ku  
wszystkim świętym / dla oney nádzieie kto-  
ra wam obdżóná jest w niebiesiech o kto-  
ryście słyseli w słowie prawdziwym w  
Ewángeliu / ktora dosłá do was / iáko y  
po wszystkim świecie jest / y czyni vżytek / y  
roście: tak iáko y w was od tego dnia gdyś-  
cie naprzód vslýsli y poznali iáste Bożá  
w prawdzie / iákoście się náuczyli od E-  
páfry namilsszego spolecnego slugi nášego  
ktory jest wiernym sluga za was Jezu  
Chrystusowym / Ktory cheż nam oznaymit  
miłowanie wasze w duchu.

Przetoż y my ode dnia Kthorego smýtho  
vslýsli: nigdy nieprzestawamy modlić się  
za was / y žádat żebyście byli nápełnieni v  
znániu woli iego / we wsselkiej mądrości /  
y wyrozumieniu duchownym / abyście cho-  
dzili tak iáko przystoi / ná wszystkim się Bo-  
gu podobáiac / we wsselkim vcýnku do-  
brym / owoc dobry czyniac / y rostac w ná-  
uce Bożej / vmocnieni we wsselkiej cno-  
ście / według możney iáśności iego / we wssel-  
kiej cierpliwości y nieśwáplivosti / z rá-  
doscią dziękuiac Bogu y Oycu / Ktory nas  
gódne mi spráwił ku vcýsniectwu losu swie-  
tych we swiátości.

Kthory nas wydárt z mocy ciemności / y  
przeniosł do Krolestwa syná swojej miłości /  
przez Ktorego mamy odkupienie / y odpus-  
zczenie grzechom / Ktory (syn) jest wyobra-  
żenie Boga niewidomego / pierworodny

wsszego stworzenia: Bo w nim wszystkie rze-  
czy są stworzone / tak ná niebie / iáko ná zie-  
mi / rzeczy widome y niewidome / badż Tro-  
nowie / badż Pánowania / badż Kriestwa /  
badż mocárstwa / wszystkie rzeczy przezeń  
y w nim są stworzone: y on jest przed wssy-  
sktami / a wszystkie rzeczy w nim zależą.

Onże też jest głowa ciáta Kościotowego  
Kthory jest pocztkiem / pierworodny z v-  
mártłych / żeby był między wszystkimi zwier-  
chności trzymat. Bo się podobáto (Bogu)  
aby w nim wsselka pełność przebywáta / y  
żeby przezeń poєднаł wszystkie rzeczy w  
nim / vspokoivssy przez Krew Krzyża iego /  
tak te rzeczy ktore są ná ziemi / iáko te k-  
to re ná niebie.

A was też ktorzyście niekiedy byli odda-  
leni / y nieprzyiácioly vmýsli / we złych v-  
cýnách: tedy teraz poєднаł w smiertel-  
nym cielu iego przez smiereć / aby was wy-  
stháwł swiáctwami / y cýstymi / y bez wssy-  
przýgány / przed nim: iáże trwacie vgrun-  
towáni w wierze á sthali / y bez poruśenia  
w nádziei Ewángeliu Kthoráście słýsli /  
ktoráś opowiedano Kóždemu sthworzeniu  
ktore iedno jest pod niebem / Ktorey iá Pá-  
wet státem się služebnikiem.

Kthory teraz Kocham się w mekách mo-  
ich / za was / y wsselkimi rzeczmi Ktorych  
niedostawa mekám Chrystusowym / ná cie-  
le moim / za ciáto iego Kthore jest Kościot.  
Ktoregom się iá stáł služebnikiem / według  
ssáfunku Bożego Ktory mi dan jest między  
wami / abym nápełnił słowo Boże / one tá-  
iemnice ktora bylá od wieków / y od wssch  
rodzáiów zákrýta / ale theraz obáwioná  
jest swiáctwami iego / Ktorym chciał Bog ob-  
iáwić á oznaymić hoynosc chwáty tej tho-  
swiátości między Pogány / Kthora (swiá-  
thosc) jest ci Chrystus w was / nádzieia  
chwáty / Kthorego my opowiadamy / trest-  
cac słowy wsselkiego cýłowieká / y náuczá-  
iac we wsselkiej mądrości / abysmy wystá-  
wili Kóždego cýłowieká dośkonáłym w Chri-  
stusie Jezusie / o cým y prácuie / potchýłá-  
iac się według spráwy iego / Ktora we mnie  
mocnie spráwuie.

Cap: 2.

Náwroceni na wierzę Kácerzów mácie się wsszegá-  
by niebéli w wiedzieni w Kácerstwie / y w chowanie za-  
ponu stárego przez páná Chrystusa wsselkionego.

1. Timo: 6.  
Psal: 32.  
Ebráo: 1.

Ephesi: 1.  
4.  
1. Cor: 15.  
Apoca: 1.  
Colosen: 2.  
Roma: 3.  
2. Cor: 5.

Roma: 5.  
Ephesi: 2.  
Colosen: 2.

Ephesi: 5.

Matth: 16.  
1. Cor: 3.

2. Cor: 1.  
Ephesi: 3.  
Philip: 2.  
2. Timo: 2.  
1. Cor: 4.

Ephesi: 3.

Matth: 11.  
Ioan: 6.  
2. Cori: 2.  
Ephesi: 1.

Gala: 1.  
Ephesi: 1.  
Philip: 1.  
1. Tessa: 1.

Marci: 4.

Colo: 4.

Ephesi: 1.  
Philip: 1.  
1. Tessa: 1.  
2. Tessa: 4.  
Philip: 1.

Ioan: 15.

Ephesi: 1.  
2. Cori: 4.  
Ebráo: 1.



## S: Pawła Apostoła.

Ioan: 17.  
1. Cor: 1.  
Ephesi: 5.  
1. Cor: 5.  
Gala: 3.  
Rom 4: 16.  
2. Cor: 5.  
Ioan: 1.  
2. Petri: 1.  
Roma: 2.  
Philip: 3.  
Rom 2: 6.  
Roma: 5.  
Ephesi: 2.  
Coloss: 1.  
Gene: 3.  
Luc 11.  
Ioan: 12.  
Leuiti: 11.  
Roma: 14.  
Leuiti: 13.  
Ebreo: 8.  
9. & 10.  
Matth: 24.  
Matth: 22.

**A** Dwieć chce żebyście wie-  
dziali/ co za scharanie mam o  
was/ y o tych ktorzy sa w. 2. a  
odciey/ y o wssytkich ktorzy  
mie niewidzieli według ciata:  
zeby byty poćieszone sercá ich ( ktemu zeby  
byli ) sprawni á zgodni w miłości / y ku  
wsselkiemu bogactwu za pełności wyrozu-  
mienia / ku uznaniu tajemnice Bożej y oy-  
cowey / y Jesu Chrystusowey w ktorym sa  
skryte wssytkie skarby mądrości y wnie-  
śności .  
Toć dla tego mówię / zeby was żaden  
nie zwodził ozdobnością y spaniałościá  
słow. Bo áćjemci nieobecny jest według  
ciata / áleć wedle ducha iestem swami / rá-  
dować się gdy pátrze na wasz rząd / y wmo-  
cnienie wiary waszey / tey która iest w Chri-  
stusie. Jákosćie tedy przyieli Jesu Chrystá  
Pána nášego / w nimże chodźcie / wtorze-  
nient w nim / y w budowani na nim / y thák  
bedac wtwierdzieni w wierze / iákosćie się  
náuczyli / obficiac w nim w dzieł czynie-  
niu.  
Pátrzaćcie tego by was kto nie zwiodł  
filozofia / y marnym zwodzeniem: według  
podania ludzkiego / podług żywiotów ( re-  
go ) swiata / á nie według Chrystusa. Gdyż  
w nim mieśta wssytká zupełność Bóstwa  
cielesnie / y iesthesćie w nim nápełnieni /  
ktory iest głowa wsselkiego křiestwa y mo-  
cy: W ktorym teź iesthesćie y obrzezani / nie  
obrzezaniem reka sprawionym / oderznie-  
nim skórki cielesney ná cieie / ále obrzezá-  
nim Chrystusowym / gdyście snim pospota  
pogrzebieni ná krźcie / w ktorymesćie teź  
w nim powstałi przez wiara sprawy Bo-  
żej / ktory go wzbudził z umartych.  
A was gdyście byli umartemi w grze-  
chach / y w nieobrzezaniu ciata waszego /  
pospota snim ożywił: odpusćiwssy nam  
wssytkie grzechy / zmázawssy on chiro-  
graw ktory przeciwno nam był ( 3 ) dokre-  
tu / ktory nam był przeciwny / y tenże zgá-  
dził precz / przybiwssy gi ná krzyż / y złupiw-  
ssy křiestwá y mocy / przemiotł ie smiele iá-  
nie / snych zwycięstwo otrzymawssy przez  
sam siebie.  
A ták niechże was żaden nie posadza w  
iedzeniu / albo w pićiu / albo w częsci dnia  
swietego / albo nowego miesiaca / albo so-  
bot / ktoręć sa cieniem przyszlych rzeczy / á  
ciatoc Chrystusowo. Niech was żaden  
nie zwodzi wymyslnie / w pokorze y nabożeń-  
stwie Angelskim / w thym czego nie wiá-  
dział ( pyśnie ) posthepuiać / po proźnicy się  
nádymaniać smyslem ciata swego / á nie trzy-  
máiac ( się ) głowy / z ktorey wssytko ciato  
przez splećienia rozliczne y spoienia zra-

dzony y sprawione / roście w rozmnożenie  
Boże.  
Jesliście tedy umarli z Chrystusem / y  
tym żywiotam tego swiata: czemużesćie iá-  
koby ci co żywa swiata okázuićie: Nie do-  
tykaycie się / ani kostuy / ani wymuy reka má-  
ktore wssytki rzeczy sa ná straceni samym  
wzywaniem / według przykazania y náuk  
ludzkich / ktore wždy máia nie iákí wzgląd  
ná mądrość / w zbytnim nabożeństwie y w  
pokorze / á nie ku folgowaniu ciatu / y w nie-  
iákíey cci ku náyceniu ciata.

### Cap: 3

W wierze wmoćnient nowy obyczay życia máia ob-  
lec / obyciaie zle y cielesne zwłociye / dobrych náby-  
wać / y i mądrościa miłość we wssim zachować / iá-  
bo się jony ku mejom / mejowie ku jomam / Dnieci ku  
rodzicom / snidzy ku pánom zachowywać máia rzeczy .

**A** Jesliście powstałi z Chrystu-  
sem / tychże rzeczy ktore sa w 3.  
gore skutaycie / gdzie Chrystus  
ná prawicy Bożej siedzi: te rze-  
czy rozumiećie ktore sa w 3.  
re / nie ktore ná ziemi. Boscie umarli: á ży-  
wot wasz skryt iest z Chrystusem w Bogu.  
Gdy się tedy Chrystus wkaze ktory iest żywo-  
tem waszym / tedy się y wy wkazecie snim w  
chwale .

Przetoż martwicie członki wasze ktore  
sa ná ziemi / nieczystote / plugaństwo / po-  
dliwosc / zla zabza / y iákomstwo / ktore iest  
bátwochwálistwem / dla ktorých rzeczy przy-  
chadza gniew Boży ná syny niewierności /  
w ktorychesćie teź niegdy chodzili / gdyście  
w nich żyli .

Alle iuż teraz wyrzucicie wy te wssytkie  
rzeczy / gniew / niechue / zlosć / bluźnierst-  
wo / plugawa mowa z wst waszych. Nie  
kłamay ieden drugim / zewolossy z siebie stá-  
rego cztowieká z uczynkami tego / oblecćie  
nowego / tego ktory się odnawia w uzná-  
nie ( Boga ) według wyobrażenia tamte-  
go ktory go stworzył / gdzie niemáś meszcy  
zny ani niewiáshy / Pogánina ani Żydá /  
obrzezania / y nie obrzezania / grubey ná-  
dzieie cztowieká / y Tatarzyná / niemáś nte  
wolniká albo wolnego: ále wssytko we  
wssytkich Chrystus .

Oblecćie się tedy iáko wybráni Boży /  
swieci y wmitowani / w wnetrznosci mi-  
sierdzia / w dobrothliwosc / w pokore / w  
mierność / w cierpliwosc / cierpiac się zobo-  
polnie / y odpusćiaiac ieden drugiemu iesli  
kto ma ná tego iáko skárgę / iáko y Pan od-  
pusćit wam / ták y wy teź odpusćaycie . A  
náde wssytkie rzeczy / miejcie w sobie miłość  
ktora iest zwiáská dośkonálosci / á pokoy

Gala: 4.  
1. Timo: 4.  
1. Cor: 1.  
Ephesi: 1.  
Ephesi: 1.  
Ephesi: 1.  
Titum: 1.  
1. Petri: 1.  
1. Petri: 1.  
Roma: 12.  
Afo: 10.  
Roma: 12.  
1. Cor: 6.  
Ephesi: 5.  
Deute: 27.  
Gene: 6.  
9. 19.  
1. Cor: 10.  
Ephesi: 2.  
Roma: 6.  
Ephesi: 4.  
Roma: 13.  
Gala: 6.  
Ephesi: 4.  
Matth: 22.  
1. Cor: 13.  
Roma: 13.



## List do Kolosensow.

Chrystusow/ niech sie Kocha w sercach waszych/ na który pokoy iestescie powołani/ w iednym cieie/ a badzcie wdzieczni.

**Ephesi : 5.** Stowo Chrystusowo niech w was miesi/ka obficie/ we wszelkiej mądrości/ nauczajac y napominajac sie sanni Psalmy / Zimnami/ Duchownemi piosnkami / wdziecznie spiewajac w sercach waszych Bogu. **1. Cor : 10.** Cokolwiek czynicie w mowie albo w czynie/ czynicie / w wszystko w imie Pana naszego Jezuu Chrysta / dziekujac przezeń Bogu y Oycu.

**Ephesi : 5.** **1. Petri : 3.** Niewiaścicy / badzcie poddane meżom/ tak iako przyslusa w Panie. Meżowie/ miłujcie żony wasze/ y nie badzcie im przykry/ a gorzcy. Synowie/ badzcie poslušni rodzi com na Chrystkim : Boć sie tak rzecz podobajac /

**Ephesi : 6.** **Titum : 2.** **1. Petri : 2.** Panu. Oycowie/ nie pobudzajcie synow waszych ku gniewowi / aby nie byli młey a upadley myśli. Studzy na wsem badzcie poslušni Panom cielesnym/ nie na oko im słuzac/ iakobyście sie ludzjom podobac mieli.

ale w uprząmości serca / boiac sie Boga. Cokolwiek czynicie/ czynicie z chuci iako Panu a nie ludzjom / wiedzac cho że od Pana odpłate dziedziectwa weźmiecie : Bo Panu Chrystusowi słuzyte. A koby nie sprawiedliwie czynit / weźmieć odpłate za to co nieprawie czynit : a niemaj v Bogu bráto wania person.

### Cap: 4.

Wiem na modlitwie máis sie obierać / z niewierne imi ostrożnie y mądrze towarzyszyć.

**Ephesi : 6.** **Ephesi : 6.** **2. Tessa : 3.** **W** Anowie/ to co iest sprawiedliwa a słusna slugam dawajcie : wiedzac że y wy też macie Pana w niebie. Modlitwy pilni badzcie / czyniac z dziełami : modlac sie zaraz y za nas/ aby nam bog otworzył drzwi mowy/ ku mowieniu take mniace Chrystusowej / dla ktorej iestem też

wieźniem/ abym ja obrawit/ tak iako mam mowić. Mądrze sobie poczynać z tymi ktorzy sa obcy/ odkupiac czas. Mowa wasza zawsze w tásce niech bedzie przyjemna/ abyście wiedzieli iako macie koźdemu powiadać.

Co sie okolo mnie dzieie / oznaymi wam wszystkim : Tychicus namilsky bráth / y wierny sluzebnik / y spoleczny zemna sluga w Panie : ktoregom poslat do was dla tego/ by sie dowiedziat co sie dzieie v was / a pocieszat serca wasze z Onezymem namilsky / y wiernym brátem / ktory z was iest : ktorzy wam o wszystkim powiedza / co sie sam dzieie.

Pozdrawia was Arystarchus ktory zeminna pospolu wieźniem / y Marek sistrzeznier Barnabasow / o ktorymescie wzešli roztazanie : żebyście go przyieli iesli przyjdzie do was / y Jezus ktorego zowa Sprawiedliwym/ ktorzy sa z obrzezania Ci sanni sa pomocnicy moi w Krolestwie Bozym : ktorzy mi byli pociecha.

Pozdrawia was Epáfrás ktory z was iest / sluga Jezuu Chrystusow / ktorzy sie zawsze trofije o was na modlitwach / abyście stali doskonali / y pełni we wszelkiej woli Bożej. Poświadczam mu tego/ że ma wiele pracy o was / y o tych ktorzy sa w Laodyciey / y ktorzy w Hierápolu. Pozdrawia was Lukasz lekarz namilsky / y Demas.

Pozdrowicie bracia ktorzy sa w Laodyciey / y Klimffe / y ten kościol ktory iest w domu tego. A gdy przeczytaia v was ten list / rozkásce aby i też w Laodyceńskim kościele czytano : a list też ten co Laodyceńsom słuzi / aby też wam przeczytano. A powiedzcie Archippowi / Przygladay poslugi ktoras przyiat w Panie / abyś ia wypelnit. Pozdrowienie/ moia reka Pawłowa. Pamiętajte na wieźnienie moje. Łaska Pana naszego Jezuu Chrysta (badz) swámi. Amen.

¶ Koniec listu do Kolosensow / ktorzy byl posłany z Rzymu przez Tichika y Onezyma.





## S: Pawła Apostoła.

### Argument na pierwszą epistolę Świętego Pawła do Thesalonicensow.

**T**hesalonicensowie są w Macedonii / ci w Chrystusie Jezusie  
przyjawszy słowo prawdy / stali w wierze / też y w przesławia-  
niu od mieścianow swoich / nad to nieprzyjeli fałszywych Apo-  
stolow / ani onych rzeczy które były od fałszywych Apostolow powiada-  
ne. The zaleca Apostol pisać im z Aten przez Tychifa Dyakona / y One-  
zyma Akolita.

### List pierwszy świętego Pawła apo- stola do Thesalonicensow.

#### Cap: 1.

Thesalonicensowie na kázanie świętego Pawła sa-  
twie nawróceni / godni chwaly / którzy też innym ka-  
zali.



**A**wet / y Syl-  
wanus / y Tymo-  
theus: Kościół  
wi Thesalonicen-  
skiemu w Bogu  
Oycu naszym / y  
w Panu Jezusie  
Chrystusie: Łaska  
wami y pokoy / od  
Boga Oycy na-  
szego y od Pana Jesu Chrysta. Dziękujemy

2. Cor: 1.  
Gala: 1.  
Philip: 2.  
Coloss: 1.

1. Tessa: 4.  
1. Timo: 1.

1. Cor: 2.  
4.

1. Tessa: 2.

Bogu zawsze za was wysłuchi / czyniac  
zmianke o was w modlitwach naszych bez  
prześcanku / pamiętając na skutek wiary  
waszej / y na pracę / na miłość / y na oczeká-  
wanie nadzieie Pana naszego Jesu Chry-  
sta / przed Bogiem y Oycem naszym. Wie-  
dzac bracia mili / że od Boga jest wybranie  
wasze: iż wždy Ewangelia naszą / nie była  
miedzy wami tylko w mowie / ale y w mocy  
y w Duchu świętym / y w zupełności wiel-  
kiej / iako sami wiecie iacyśmy byli miedzy  
wami dla was.

Y wy staliście się naśladowcy naszymi /  
y Panstwi / przyjmując słowo w wielkim  
ucisku / z radością Ducha świętego / tak że  
ście się stali wzorem a przykładem wszyst-  
kim wiernym w Macedonii / y w Achajey.  
Abowiem od was rozslawito się słowo pa-  
nie / nie tylko w Macedonii / y w Achajey.  
Ale na wszelkim miejscu (gruchneta) wi-  
adom

ra wasza / która ku Bogu ma się / choć że  
nam nie potrzeba nie mówić. Bo to sami  
o nas powiadali / iakieśmy wieście do was  
mieli / a iakodcie się nawrócili ku Bogu od  
światów / abyście służyli Bogu żywemu  
y prawdziwemu / y czekali syna tego z nie-  
bios / którego zbudził od umarłych / Jezu-  
sa / który nas wyzwolił od przyszłego  
gniewu.

Ako: 1.

1041: 2.

#### Cap: 2.

Taki był święty Paweł mieszkać w Thesalonicen-  
sach / thacy y oni byli w swoim nawróceniu moc-  
ny w przeciwnościach ślaski.



**B**o tho y sami wiecie bracia / że  
wieście nasze do was / nie było  
daremne: ale jesteśmy pierwsi cie-  
pieli wiele / y potwarzy znosi-  
li (iako wiecie) w mieście Si-  
lippi / a mieliśmy duffanie w Bogu na-  
szym / żebyśmy wam powiadali Ewangelia  
Boża z wielką pilnością. Abowiem napo-  
minanie nasze nie (było) z obtępliwości /  
ani z nie czystości / ani na zbrodnie: ale tak  
iakośmy doświadczeni od Boga / aby nam  
była wierzona Ewangelia / choć mowie-  
my / nie iakobyśmy się ludziom podobali / a-  
le Bogu / który doświadcza serc naszych.

Ako: 16.

Ako: 17.

Gala: 1.

Bośmy bracia nigdy nie byli w mowie  
pochlebniki / iako sami wiecie: ani w za-  
dnym sposobie takomstwa. Bog teo świadek  
jest: aniśmy szukali chwaly od ludzi / ani od  
was / ani od innych. Acz jesteśmy wami mogli być  
obciążeni / iako Apostołowie Chrystusowi:  
przedsięwzięliśmy się stali maluczkimi miedzy

Philip: 1.

wami /



## List pierwszy do Tesalonicensow.

wami / nie inaczej iako gdyby matka karmi  
ta syny swoje / tak esmy chutliwie zadaiac  
was / chciwiesmy wam chcieli wydac / nie  
thylko Ewangelia Boza / ale y dusze nasze:  
boscie sie nam stali namilssimi.

Acto : 20.  
2. Tessa : 3.  
Tessa : 4.  
Przethoz tezy my dzielnizmy Bogu bez  
przeftanku: ze gdyście przyieli od nas slo-  
wo sluchania Bozego / przyieliscie ie / nie  
iako slowo ludzkie / ale ( tak iako iesh po-  
prawdzie ) slowo Boze / ktore skutek swoy  
sprawuie w was ktorzyście wierzeli. Bo  
scie wy bracia stali sie nasladowcami kos-  
ciolow Bozych ktorzy sa w zydomstwie / w  
Chrystusie Jezusie / iedcie toz cierpieli od  
waszegoz pokolenia / co y oni od zydom / kto-  
rzy y Pana Jezusa zabili / y proroki / y nas  
tez przesladowali / a Bogu sie niepodobaa-  
ia / y wssystkim sie ludzkom przeciwna / za-  
kazuiac nam abyśmy niepowiadali Pogaa-  
nom aby zbawieni byli / zeby thak zawzdy  
wypełnili grzechy swoje: bo przysiedl gniem  
Bozy na nie / az do konca.

ebre : 10.  
Mat 16 : 23.  
Acto : 17.  
Alle my bracia / bedac opuszczeni od was  
na czas na godzine / y tho widzeniem nie  
sercem / tym wiecey kwapilismy sie abyśmy  
widzieli oblicze wasze z wielka zadza / i ze-  
smiy chcieli przyjsc do was: Ja Pawel / ras-  
y drugi / a lenam przekazil satan. Bo a kto-  
ra jest nasza nadzieia / abo radość / abo ko-  
rona chwaly? Zast nie wy przed Panem na-  
szym Jezu Chrystusem / w przyszciu iego?  
Zaprawde wy iescieście chwala nasza / y ra-  
doscia.

Danie : 10.  
2. Cor : 1.  
Philip : 2.  
Cap: 3.

Swiety Pawel przy posla do Thesalonicensow  
poslanego o ich obcowaniu v pewnion / rozmaitey im  
syciy y jada chwaly.



Acto : 17.  
A la thegoz niemogac sie daley  
strzymac / podobalo sie nam zo-  
stac samym w Achenach: y po-  
slalismy Thymotheusa brach-  
a naszego y sluzebnika Bozego w  
Ewangeliu Chrystusowey / ku potwie-

dzenu waszemu / y ku napominaniu o toto-  
wiary naszej / aby sie zaden themi vci-  
mi nieporussat: bo to sami wiecie / zesmy na-  
tym postanowieni. Abowiem iescie gdys-  
my v was byli / opowiadalichmy wam /  
zesmy mieli cierpiec vci- / tak iako sie y sta-  
to / y wiecie. Przethoz y ia wiecey niemo-  
gac sie strzymac / poslatem do was abym  
poznal wiare wasze: by was lepak nie kusil  
then kthory kusi / przeto sthataby sie prac-  
a nasza daremna.

Teraz lepak gdy przysiedl od was Thy-  
motheus do nas / y gdy nam zwiasthowal  
wiare y miłosć wasze / a ze macie zawssze pa-  
miatke o nas dobra / chcac a zadaiac nas  
widziec / iako my tez zadamy was: tedysmy  
byli poctiessem bracia / z was / we wsselkicy  
potrzebie y w vci- / naszym przez wiare  
wasze / abowiem terazesmy żywi / iesliż wy  
stoidcie przy Panie. Abowiem ktorez dzieko-  
wanie mozem Bogu wyrzadzic za was /  
we wsselkicy radości kthora sie raduiemy  
dla was przed Bogiem naszym / wrednie y  
wynocy thym wiecey sie modlac / abyśmy o-  
gladali oblicze wasze / y zebychmy wype-  
lnili niedostarki w wierze waszey.

A sam Bog y otec nasz / y Pannaś Je-  
zus Chrystus / niech sprawuie droge nasze  
do was: A was Panie Boze rozmnoz / a  
day by obficowata miłosć wasza zobopolna  
y ku wssystkim / iako my thez mamy miłosć  
kwam / ku potwierdzeniu serc waszych / be-  
skargi / w swiatosci / przed Bogiem y o-  
cem naszym / w przyszciu Pana naszego Je-  
zusa Chrystusa ze wssystkimi swietemi ie-  
go. Amen.

### Cap: 4.

W wierze vmocnieni / o żywot przyszly maia pra-  
cowaci wyszregatoc sie grzechow cielesnych / y aby-  
tniego niezadnego smutku.



Ad tho bracia / prosimy was y  
pilnie zedamy w Panie Jezu-  
sie / abyście tak chodzili / a spr-  
wowali / iakoscie poieli od nas  
iakobyście sie mieli sprawo-  
wac y podobac Bogu / a zebyście tym wie-  
cey obficowali. Bo wiecie dobrze kthorem  
wam przykazania dal przez Pana Jezusa  
Abowiem thoc jest wola Boza / poswiece-  
nie wasze: zebyście sie waciagali od nieczy-  
stoty / aby vmiat kazdy z was naczynie swe  
w swietobliwosci y w vciwosci trzymac /  
nie w namietnosci zadzey / iako czynia po-  
gani ktorzy nieznaja Boga: azeby ktho nie  
podchodzil / ani oskutawat w iakicy spr-  
wie brata swego / boć mscicielem jest Pan

Ephesi : 3  
Ioan : 15.  
2. Timo : 3.

Philip : 1.

Roma : 12.  
Ephesi : 5.  
Tobie : 6.  
1. Cor : 7.  
Roma : 1.

tego



## S: Pawła Apostoła.

Lucz. 10.  
1. Cor: 3.  
6.  
1. Tessa: 1.  
Ioan: 6.  
Ako: 20.  
2. Tessa: 3.  
Sapien: 2.  
1. Cor: 15.  
Matth: 24.  
Ioan: 5.  
Ako: 1.  
2. Tessa: 2.  
Matth: 24.  
1. Petri: 3.  
Apoca: 3.  
Isaia: 15.

tego wssystkiego / iakosiny wam pierwey powiedzieli / y swiadczyli. Boć nas Bog niepowołał na nieczystość / ale na swiato bliwość. A tak kto tym gárdzi / nie cżlowie kienći gárdzi / ale Bogiem / który też dał ducha swego swietego w nas.

A o miłości brátherstkiey / niepotrzeba nam nic piśać do was : boćcie sie tego sami od Boga náuczyl / abyście sie spotecznie mitowali / ktemu że też tho czynicie ku wssystkiey bráciey ktorzy we wssystkiey Nácce doniey. Ale prosimy was o tho brácia / abyście w tym iessze wiecey obfitowali : a że byście sie stárali byście spokoyni byli / y że byście swa potrzebe sprawowali / y robili swemi rekomá / iakosiny wam przykazali : ktemu żebyście poćciwie sie zachowali prze cżwko thym ktorzy sa obcy : a niepožadali nic nieczyiego.

A niechcemy byście wiedzieć niemieli brácia / o tych ktorzy zaśneli / żebyście sie nie frásowali / iako y drudzy ktorzy nádziesie nie máia. Bo iesłs wierzymy iż Jezus umárt iest ápotym zaś wstát / tedyć tak że y Bog tam te ktorzy posneli przez Jezusa / przywiedzie z nim. Abowiem to wam po wiádamy w slowie Páńskim / żeć my ktorzy smy żywi / y ktorzysmy zostáli ná przyszcie Páńskie / nieuprzedzimy onych ktorzy posneli. Bo sam Pan z roszazánim / y z głosiem Archángiótá / y z traba Boza z stapi z niebá / a umárti ktorzy w Chrystusie sa / ná pierwey powstána. Potymże my ktorzysmy żywi / ktorzysmy zostáwieni : pospotu snim bedziemy zachwyceni w obłotách / abyśmy zábieżeli droge Chrystusowi ná powietrze / a tak zámwzy z Pánem bedziemy. A przetoż cieś ieden drugiego temi slowy.

### Cap: 5.

Au przyśtemu sadowi wssystcy sie mamy gotowác sobie rowne cieśiac / stársze cćiac / młssze karzac / Páná Boga y dary iego wielmożac.

**A**O Czásiech y o mátych chwilać (tych rzeczy) brácia / nie niepotrzebuiecie abyśmy wam co piśali. Bo sami tho dobrze wiecie / iż dzień Páński thák przyydzie / iako złodziey wnocey. Abowiem gdy rzekna / spokoy y przespiceństwo / te

dy nagle ná nie przyydzie zátrocenie / iako bole rodzenia ná brzemienu / a nie wyde tego. Ale wy brácia / nie iestescie w ciemnościách / żeby was miał támcen dzień záfłoczyć iako złodziey. Bo wy wssystcy / iestescie synowie swiatłości / y synowie dñioy : nie iestescmy (synowie) nocy ani ciemności.

Przetoż nie spimy iako y drudzy / ale cżmy my á badzmy trzeźwimi. Bo ci ktorzy spia w nocy spia / y ci co pijáni sa / wnocey pijáni sa. Ale my cosmy dñiowi / badzmy trzeźwi : obletsy sie w páncierz wiáry y miłości / a w helm nádzieie zbáwienia : boć nas Bog nie postánowił ná gniew / ale ku nábyciu zbáwienia / przez Páná nášego Jezu Chrystusa / który zá nas umárt : że choćciabysmy cżuli / choćciá spáli / pospotu snim bylibysmy żywi. Przetoż tedy cieście sie zobopolnie / y buduy ieden drugiego / tak iako y czynicie.

A prosimy was brácia / żebyście te ználi ktorzy prácuia miedzywami / y te ktorzy sa przetożeni wássy w Pánie / y nápominaia was abyście ie tym wiecey mitowali dla pracey ich / mieycie snimi spokoy.

Prosimy was też brácia / karzcie niespokoyne / poćieśaycie lekliwe / przymuycie chore / badzcie cierpliwi ku wssystkim. Pátraycie tego by kto komu ztego zá zle nie oddawat / ale zámwzy co dobre iesłs násláduycie wspotek / y ku wssystkim. Zámwzy sie ráduycie. Bez przestántu sie modlcie zá wsseltie rzeczy dziekuycie. Boć thá iest wola Boza w Chrystusie Jezusie w was wssystkich.

Ducha nie gáście. Proroctwy nie garćcie. A wssystkiego doświadcaycie / co dobrego iest tego sie trzymaycie / Wd káżdey rzeczy ztemu podobney / wćciagaycie sie. A sam Bog spokoy / niech was ná wssystkim poswieci aby cáty duch wáś / y dusá / y ciáto / byly zachowane bes stárgi ná przyszcie Páná nášego Jezu Chrysta. Wiernyc iest ten który was wezwát / który też y wezy ni. Brácia / modlcie sie zá nas. Pozdrowcie brácia wssystkie w pocátowaniu swietym. Poprzyśiegam was przez Páná aby cżtano ten list wssystkiey bráciey swiethey. Láska Páná nášego Jezu Chrysta swámi. Amen.

G Koniec listu pićwsszego do Thesálonicensow.

Roma: 13.  
Isaia: 59.  
Ephesi: 6.  
2. Cor: 5.  
Gala: 6.  
1. Timo: 5.  
Matth: 5.  
Philip: 4.  
1. Reg: 1.  
Luca: 18.  
Ephesi: 5.  
1. Cor: 14.  
1. Mach: 6.  
1. Cor: 1.  
6. 10.  
Roma: 16.  
1. Cor: 16.  
2. Cor: 13.  
2. Tessa: 3.



## List wtory do Thesálonicensow.

### Argument wtorey Epistoly.

**O** Thesálonicensow wtory list pisse Apostol / y oznaymuie im o cza-  
siech naposledneyssych / y o zrzuceniu Antychrystowym: Apisse then  
list z Aten przez Tytusa Diakona / y Onezyma Aklita.

## List wtory swietego Pawla Apo- stola do Thesálonicensow.

### Cap: 1.

Dziękuję ci: dobrego pospolitowánia / á modli sie  
za nie by tu dobremu kósa przyszli.

**A**wel / y Syl-  
wanus / y Tymo-  
teusz / Kosciotow  
wi Tesalonickie-  
mu / w Bogu Oy-  
cu naszemu / y w  
pánie JEZUSIE  
Chrystusie: Lás-  
ka wam y pokoy  
od Boga Oycá

nászego / y Pána Jezu Chrysta.

Musimy zámie dziękować Bogu za  
was brácia / tak iáko słusna iest / przeto że  
wiara wasza bázro roście / y obficie miłosc  
każdego z was zobopólna / tak że sie thesy  
sami z was przechwalamy / w Kosciólech  
Bozych / z cierpliwosci waszej / y z wiary  
we wsselkim prześladowaniu waszym / y w  
wciśkach / ktore cierpicie ná okazanie sprá-  
wiedliwego sadu Bożego / abyście byli miani  
godnemi krolestwá Bożego / dla kthorego  
też y cierpicie / iesliś to iest sprawiedliwa w  
Boga / dáć odpłata tym ktorzy was ciśna /  
y wam ktorzy bywacie wciśnieni dáć odpo-  
czynienie snami / ná on czas gdy sie okaże  
Pan Jezus z niebá / z Angioly mocy iego /  
w płomieniu ogniowym / ktory dawa pom-  
stetym ktorzy nie znáia Boga / y ktorzy nie  
sa posłusni Ewángeliey Pána naszego Je-  
zu Chrysta. Ktorzy beda meki cierpieć wie-  
czne zátrácenie od oblicza Pánstiego / y od  
chwały mocy iego / ná on czas gdy przydzie  
aby był uwielbion w swietych swieci / y że-  
by sie okazał dziwnym między wssystkimi  
ktorzy uwierzyli: Boście uwierzyli swiáde-  
ctwu naszemu gdyśmy wam powiádali w  
on dzień.

Przechodź też y modlimy sie zámwzy za  
was / żeby was weźnit godnemi wezwá-  
nia swego. Bog náš / y nápełnit wssystke wo-  
la dobroci swoiey / y skutek wiary w mocy  
żeby było objaśnione imie Pána naszego Je-  
zu Chrysta w was / y wy w nim / według tá-  
ski Boga naszego y Pána JEZUSA Chry-  
stusa.

### Cap: 2.

Kosciot bedzie miał wielkietrudności od Anty-  
chrysta y slug iego / ktorzy snim sprawiedliwie krá-  
beda.

**A**prosimy was brácia / przez  
przyście Pána naszego Jezusa  
Chrystusa / y nássie zgromádze-  
nie do niego / abyście sie rychto-  
nie dali z pychác z waszego ro-  
zumienia / ani sie daycie stráścić / ani przez  
Duchá / ani przez mowę / ani przez list iáko  
by od nas posłány / żeby tudzież był dzień  
Pánstí. Niechay was nikt nie zwodzi za-  
dnym sposobem: Boć nie przydzili pierwey  
odsthanie / y niebedzieli pierwey objaśnion  
człowiek grzechu / syn zátrácenia / ktory sie  
sprzeciwia / y podnosi ná wssystko co zo-  
wa Bogiem / abo co bywa chwalono / thák  
żeby też w Koscióle Bozym siedziat / wkažu-  
iac sie iákoby był Bogiem (tedyć Pan nie  
przydzie).

Zas nie pomnicie jem wam tho powie-  
dział / gdy m iestże był w was? A teraz co  
zátrzymawa to objaśnienie tego czasu swo-  
iego / wiecie. Boć tuż sprawule tájemnice  
nieprawosci / tylko żeby ten kthory teraz  
trzymá / trzyma / dokadby sie nie shtat ze-  
grzodku. A ná ten czas bedzie objaśnion  
on zlosliwy / ktorego Pan Jezus zabije du-  
chem wst swoich / y stázi oświecenim przys-  
ci swego / tam tego kthorego przyście iest  
w wasz spráwy sáthanskíey / we wsselkíey

Colosse: 1.

2. Petri: 3.

Danie: 9.

2. Timo: 4.

Lucas: 11.

1. Cor: 13.

6.

2. Cor: 6.

Danie: 11.

1. Ioan: 2.

Iob: 15.

Isaia: 11.

Danie: 8.

Ioan: 8.

Deute: 13.

Matth: 24.



## S: Pawła Apostoła.

*Zacha: 5.  
Roma: 1.* mocy / y znamionach / y cudach zdrażliwych / y we wszelkim zwiedzieniu nieprawości / tym którzy gina / przeto że miłość prawdy nie przyteli / aby sie stali zbawieni. Dla tego posle im Bog sprawce błedu / aby wwierzyli kłamstwu / aby byli wszyscy sadzeni ci co nie wwierzyli prawdzie / ale przyzwolili nie prawości.

Alle powinnościśmy zawsze dziękować Bogu za was / bracia wmitowani od Boga: że was obrat Bog sprzodku iednac na zbawienie / w poświęcaniu ducha / y w wierze prawdy / ita co y powołat nas Bog przez Ewangelia nasze / ku dostąpieniu chwaly Pána naszego Jezusa Chrystusa.

A także bracia stojcie / a trzymajcie podobania ktorychescie sie nauczyl / bądź przez mowę / chocia przez list nasz. A sam Pan nasz Jezus Chrystus / y Bog / y Ociec nasz / ktory nas wmitowat / y dat pocieszenie wieczne / y nadzieie dobra w łasce / niech napomina sercá wasze / y potwierdzi we wszelkim uczynku / y mowie dobrej.

### Cap: 3.

Wierni mają sie za sie modlić / i tak zli iako do brzy / a mają sie prosiwania wietować.

*Matth: 9.  
Ephesi: 6.  
Coloss: 4.*

*Ioan: 6.*

**A**d cho bracia / modlcie sie za nas / aby slowo Boze rozbieżało sie / y byto obiasnione / tak iak to y u was / a żebyśmy byli wyswobodzeni od niezbędnych y złych ludzi. Abowiem nie wszystkich jest wiara. Ale wierny jest Bog / ktory was potwierdzi / y zachowa od złego. A mamy to duffanie o was bracia w Panie / że cho co

wam przykazujemy / y czynicie / y bedziecie czynić. A Pan niech sprawnie sercá wasze w miłości Bożej / y w cierpliwości Chrystusowej.

A przykazujemy wam bracia / w imie Pána naszego Jezusa Chrystusa / byście sie chronili kazdego brata kthory nierządnie chodzi / a nie według podania kthore wziali od nas: bowiem sami wiecie iako macie naśladować nas: boćśmy nie byli nie spokojni między wami / aniśmy darmo iedli chleba / y ktego: ale w pracy / y w morderowaniu / w nocy y we dnie pracować: byśmy tego z was nie obciążyli. Lże żebyśmy nie mieli tey mocy / ale przeto żebyśmy sie dali wam na wzor y przykład w czymbyście mieli nas naśladować. Bo ieszcze gdyśmy byli u was / chosiny wam przykazowali / że iesli kto niechce robić / niechay też nie ie.

Abowiem slyšelismy że między wami sa niektorzy / co nie spokojnie chodza / nie nie robiac / iedno dwornie czyniac. Ale tym którzy takowi sa / przykazujemy / y pilnie prosimy w Panie Jezusie Chrystusie / żeby z pokojem pracować / swego chleba pożywali. A wy lepat bracia nie wstahawaycie w dobrze czynieniu. Jesliże kto nie poslusny słowu naszemu przez list / tego nam przez list oznajmcie: a nie mleycie z nim żadnego stádu / aby sie wstydat / a nie mleycie go iakoby za nieprzyaciela / ale karzcie iako brata.

A sam Bog pokoiu / dajże wam pokoy wieczny na wszelkim miejscu. Niech bedzie Pan Bog ze wszystkimi wami. Pozdrowie nie / moja reka Pawłowa / co jest znát w każdym liście / bo tak pisze. Łá Pána naszego JEZUSA Chrystusa ze wszystkimi wami Amen.

*Deute: 29.  
E 30.  
Iere: 24.*

*1. Cor: 5.*

*1. Cor: 4.*

*Akto: 13.  
E 20.*

*2. Cor: 11.*

*Ephesi: 4.*

*1. Tessa: 2.*

*2. Tessa: 4.*

*Gala: 6.*

*2. Ioan: 1.*

*Philip: 4.*

*1. Tessa: 5.*

g Koniec listu wtorego do Thesalonicensow / napisany z Athen.

### Argument pierwszego listu do Timoteusza.

**N**aucza Timotheusza o swieceniu Biskupow y Diaconow / y o wszystkich kley kościelney sprawie / pisać mu z Laodyciey przez Tychiká diacona.





List pierwszy do Timoteusza.

List pierwszy świętego Pawła Apostoła do Timoteusza.

Cap: 1.

W tenże sposób należy rzeczę słodką obcinąć / po  
trzebne ścieżki / w prowadzić y miłosierdziu.



**A**wet Apostoł  
Jezu Chrystusowi  
według rozkaza-  
nia Boga y zbaw-  
iciela naszego /  
y Chrystusa Jezu-  
sa nadzieie naszej  
Timotheusowi  
milemu synowi  
w wierze. Łaska /  
miłosierdzie / y pokój / od Boga Ojca / y  
Chrystusa Jezusa Pana naszego.

Tak iakom cie prosił żebyś był zostat w  
Efezie gdzie siedzi do Macedonicy / a że-  
byś przekażał niektórym aby inaczej nie w-  
czyli / ani się w dawali w ślasku y w nieśkon-  
czone rozmowy o narodziech / które wiecey  
przynosi pytania / niżli iakie zbudowanie  
Boże / które jest w wierze.

A koniec przykazania jest ci miłość / zu-  
przymieć serce / y z dobrego sumnienia / y z  
nie obledney wiary. Od których rzeczy nie-  
którzy zabłądzili / wdali się na próżna mo-  
we / chcąc być zakonnikami / a nie ro-  
zumiejąc ani co mówią / ani co twierdzą.

Gdyś to wiemy że dobry jest zakon / jeśli-  
by go kto zakonnie a sprawnie żywał / wie-  
dzac to / że zakon nie jest dla sprawiedliwych  
go posłuchawiony / ale dla niesprawiedli-  
wych / y nie poddanych / bezbożnych / y grze-  
snych / sprostnie złościwych / pługawych / dla  
tych co Ojca / co matkę zabijają / dla mezo-  
bojów / nieczystych / Sodomskich grzesni-  
ków / dla tych co cudzą cześć kradną / dla  
kłamców / dla krzywoprzysięzców / y jeśli  
się co ino zdrowey nauce przeciwi / która  
jest według Ewangelii chwali Błogosła-  
wionego Boga / która mi jest powierzona.

Dziękuję temu który mi posłał w Chry-  
stusie Jezusie Panie naszym / że mi wiers-  
nym osadził / postanowił na posłudze / y  
którym pierwem był błusnierzem / y przesła-  
dowca / y potwarcą / ale miłosierdziu Bo-  
żego dostąpił / że to czynił zniwiedomo-  
ści w niewierności. A łaska Pana naszego  
wielozna się obfita okazała z wiary y z mi-  
łości / która jest w Chrystusie Jezusie.

Wierna mowa / y wszelkiego przywiecia

godna: Jf Chrystus Jezus przyszedł na ten  
świat / aby grzeszne zbawionem uczynił / z  
którychem ja też pierwszy. Ale przeto  
miłosierdzie otrzymał / żeby na mnie na-  
pierszym okazał Chrystus Jezus wszelką  
cierpliwość / na naukę onym / ktorzy mu  
mają wierzyć ku żywotowi wiecznemu. A  
Krolowi wieków niesmiertelnemu / nie-  
widomemu / samemu Bogu cześć y chwa-  
ła na wieki wieków Amen.

Toć przykazanie zalecam tobie synu Ty-  
moteusie / według przedessłych w tobie pro-  
roctw / abyś boiował w nich dobre rycer-  
stwo / mając wiarę / y dobre sumnienie / kto-  
re niektórzy odrzucili / około wiary iako  
by Okret rozbiwszy toneli: Niedziękorem  
jest Timeneus y Alexander: ktorom oddat  
Szatanowi / aby się nauczyli niebłuznić.

Cap: 2.

Przełożeni mają inssie ludzkie napominając ku modli-  
twie y ku dziełom Bogu który chce wysyski zbaw-  
ić. By tej chęci mejowie iako y niewiasty poćciwie  
się sprawowali.

**N**inie thedy prośe / aby się na-  
pierwey przed wysyskami rze-  
czami działy / prośby / modlit-  
wy / przyczyny / dzieła / za wysy-  
ski ludzkie / za Krole / y za wysys-  
kie / ktorzy są zwierchniemi: żebyśmy spo-  
koj / y cichy żywot wiedli we wszelkiej po-  
bożności / y czystości / boć cho dobra rzecz  
jest y przed Bogiem zbawicielem naszym  
prziemna a wdzięczna / ktorzy chce aby  
wysyscy ludzkie byli zbawieni / y ku wznaniu  
prawdy przysli. Abowiemci ieden Bog /  
ieden pośrednik Boży y ludzi / cztowiek  
Chrystus Jezus / który się dał samego od-  
kupieniem za wysyskie / ktorogo świadec-  
two czasow swoich poćwierdzono jest / w  
którym iak postanowiony jest każnodzie-  
ia / y Apostołem (prawdę powiadam nie-  
kłamam) Doktorom Poganom w wierze y  
w prawdzie.

Chce thedy aby się meżowie modlili na  
każdym miejscu / podnosząc czyste ręce przez  
gniewny przez swarę. Takie też y niewi-  
asty w ubierze ochedożnym / ze wstydem / y  
trzeźwością / przybierając się nie w przy-  
prawki / albo we złoto / albo w perły / albo w  
drogie a kosztowne ślasy: ale iako przysłowi  
niewiastham ktore obiecują pobożność

Matth: 9.  
Ioan: 3.

Iere: 23.  
Coloss: 1.

2. Timo: 2.  
2. Titum: 4.  
1. Cor: 5.

Iere: 29.  
Baruc: 1.

Ioan: 17.  
Gala: 3.  
Ebra: 9.

Roma: 1.  
2. Timo: 1.

Ioan: 4.  
Psal: 133.  
Isaie: 1.  
Titum: 2.  
1. Petri: 3.



## S: Pawła Apostoła.

1. Cor: 14.  
Luce: 2.  
Gene: 3.  
Ephesi: 5.

przez uczynki dobre. Niewiastha niech sie  
uczy milczac/ ze wszelkim poddanim. Ale  
nauczajc/ niewieście niedopuszczam/ ani  
zeby miała panem być nad mężem: ale zeby  
była w pokoiu. Boć Adam pierwszy jesth  
stworzon/ potym Ewa. Ktemu Adam nie  
jest zwiedzion: a niewiasta zwiedziona/ w  
przestapieniu była. Ale będzie zbawiona  
przez rodzenie synow/ bedzieli trwata w  
wierze/ y w miłości/ y swietehobliwości z  
trzeźwiością.

### Cap: 3.

Nauca o Biskupiech iacy maia być w domostwie  
swym y w kościele.

Leuit: 21.  
Ezech: 44.  
Titum: 1.  
2. Timo: 2.



**W**arodziwa to jest mowa. Je-  
śli kto Biskupstwa pożada/ do  
brey rzeczy pożada. Albowiem  
Biskup ma być bez przygany/  
maż iedney żony/ trzeźwi/ o-  
chedożny/ rostopny/ wstydlivy/ gości po-  
deymuacy/ sposobni ku nauczaniu/ nie wi-  
nopilca/ nie coby bijat kogo/ ale zeby był  
stromny/ nie zwadliwy/ nie chciwy/ coby  
dom swoy dobrze sprawował/ coby miał  
syny w posluszeństwie ze wszelka czystością.  
Bo jeśli ktho domowi swemu przelożonym  
być nie umie/ iako o kościele Bożym pil-  
ność mieć będzie: Niema być nowotny/ by  
się lepał w pyche podniosły/ nie wpadł  
w sad dyabelski. A trzeba też zeby miał do-  
bre świadectwo od postronnych: aby nie  
wpadł w wraganie y w sidło dyabelskie.

Ako: 6.

Diakonowie także maia być wstydlivi:  
nie obojętni/ nie coby wiele winą pili/ nie  
coby plugawego zysku naśladowali/ coby  
mieli tajemnice wiary w czystym sumnie-  
niu. Ale y ci niech pierwey beda probowa-  
ni: potym niechay służy/ nie maiać żadne-  
go grzechu sprosnego.

Matth: 13.  
or 25.

Takież też niewiasty ( maia być ) wsty-  
dlive/ nie zeby się posmiewały kogo/ trze-  
żwie/ wierne we wssystkim. Diakonowie  
niech beda iedney żony mężowie/ ktorzyby  
syny swoje y domy dobrze rzadzili. Bo kto  
rzyby dobrze służył/ dobrego stopnia sobie  
nabeda/ y wielka smiałość w wierze kthora  
jest w Chrystusie Jezusie.

Matth: 16.  
Ioan: 1.  
Luce: 2.  
Ephesi: 3.

Terzeczy do ciebie pisze/ synu Tymotheu  
się/ maiać za to że wrychle do ciebie przyjde  
a ieslibym omieszkac/ żebyś wiedział iako  
biś się miał w domu Bożym sprawować/  
kthory/ dom/ iesci kościot Boga żywego/  
slup y vmocnienie prawdy. A iawnie wiel-  
ka jest tajemność pobożności/ kthora obia-  
wiona jest w ciebie/ vsprawiedliwiona jesth  
w duchu/ wkazata się Angiotom/ opowia-

dana Poganom/ wwierżono iey na swie-  
cie/ wżietą jest w chwale.

### Cap: 4.

Przelożony ma nauczać poddane by się strzegli fał-  
szywych nauk kthere beda czasow ostatnich/ a ma ie na  
pominać ku dobremu/ słowem/ y przykładem.



**A** Duch zaś iawnie powiada/ że  
ostatecznych czasow/ odstapia  
niektorzy od wiary/ przystawa-  
iac do duchow obiednych/ do  
nauk katarskich/ ktorzy w po-  
krytości powiadaia omylne rzeczy/ kthorzy  
maia pisanowane sumnienie swoje/ bro-  
niec małżeństwa/ wściagać się od pokar-  
mow kthere Bog stworzył ku przyjmowa-  
niu z dziekowaniem ( swym ) wiernym y  
tym ktorzy poznali prawdę. Albowiem ko-  
de stworzenie Boże dobre jest/ a niema być  
nic odrzucono/ co się przyjmie z dzieła-  
mi: abowiem bywa poświęcono słowem  
Bożym y modlitwa. Te rzeczy przekłada-  
iac przed bracia/ będzie dobrym sluga Je-  
zu Chrystusowym/ wychowany w słowach  
wiary/ y nauki dobrej/ kteryieś doskapił.  
A nieczemnych y bábich baiek/ strzeż się pil-  
nie: ale ćwiczy się ku pobożności.

Philip: 2.

2. Timo: 3.  
2. Petri: 3.  
Iude: 1.  
2. Tessa: 2.

Gene: 1.  
or 9.  
Matth: 26.  
Ako: 27.  
Gene: 1.  
Ecclesi: 39.  
Ako: 10.  
2. Timo: 3.  
1. Timo: 1.  
2. Timo: 2.  
Colosse: 2.

Albowiem to cielesne ćwiczenie/ ku ma-  
luc jest pożyteczne: ale pobożność/ ku wssy-  
stkiemu pożyteczna jesth/ maiać obieranie  
tego terażniejszego żywota y przyszłego.

Prawdziwa mowa/ y wszelkiej przyiem-  
ności godna. Boć dla thego pracuiemy/ y  
przeklinania nas/ iż mamy nadzieję w Bogu  
żywym/ kthory jest zbawicielem wssystkich  
ludzi/ a nawiecy wiernych. Przykazy to  
y nauczay. Żaden młodości twoiej niech nie  
lekce waży/ ale bądź przykładem ludziom  
wiernym/ w słowie/ w obcowaniu/ w mi-  
łości/ w wierze/ y w czystości.

Titum: 2.  
Titum: 2.  
1. Petri: 5.

Poki do ciebie nieprzyjde/ bądź pilen czy-  
tania/ napominania y nauki. Nie zanie-  
dbaway iasli kthora w tobie jest/ kthorać jest  
dana przez prorocstwo/ z składzeniem na-  
cie rak katarskich. To sobie rozmyślaj/ w  
tych rzeczach bądź/ aby pomnożenie twoie  
iawne było wssystkim. Bądź pilen sam się  
bie y nauki/ trwaj w nich. Bo tak czyniac/  
y sam siebie zbawisz/ y the kthorzy cie słu-  
chają.

Ako: 6.  
or 8.  
1. Timo: 1.

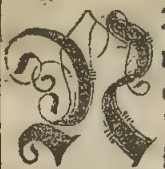
### Cap: 5.

Każdy według stanu swego ma być od przelożone-  
go sprawowan/ y według zachowania obieran/ cze-  
stowan/ karan.



# Liſt pierwſſy do Tymoteusza.

Luci: 19.



A ſtarſſego nie ſukay / ale proſ  
iako oycā / młodziencę iako brā  
cia / ſhāre pānie iako mārki /  
Młode iako ſioſtry / we wſſel  
kiey cichoci. Wdowę miewę we

Luc: 2.

1. Cor: 7.

cci: ktore ſa prawdziwe wdowę. A ieſli kto  
ra wdowā ma ſyny albo wnuki / niech ſie  
pierwey wciy dom ſwoy rządzic / y oddawac  
wzajemna poſluge rodzicom / boć to rzecz  
ieſt przyiemna przed Bogiem. A ktora  
prawdziwie wdowā ieſt y ſioſrociatami  
ma nadzieie w Pānie Bōdze / a niech be  
dzie pilnā proſb / y modlitw / wędnie y w  
nocy. Bo ktora wdowā w roſkoſſy ieſt / thā  
zywā bedac / w mārta ieſt. A tho im przykās  
zuy / aby beſ przygāny byty. A ieſli ſie ktho  
o ſwe / a nawiecy o domowe nie ſtara: tā  
ki wiary ſie zāprzat / y gorſſy ieſt niſi nie

Gala: 6.

1. Petri: 2.

wierny. Wdowā niechay bedzie obrāna /  
coby nie mniej ſſećdzieſiath lath miātā /  
ktora iacy iednego meſā miātā / a w v  
cżynkach dobrych ſwiādectwo māiaca / ie  
ſli ſyny wychowātā / ieſli goſcie przyimowātā  
ta / ieſli ſwietym nogi wmywātā / ieſli thym  
co wciſt cierpia poſlugowātā / ieſli wſſetkie  
go wciſtku dobrego naſladowātā. Ale  
młodych ſie wdow ſtrzeſ / bo gdy ſie wiec  
rozbuātā w Chryſtusi / dopiero chca iōc  
zā māj / māiac potepienie / że pierwſa wiā  
re zgwaćcily. Tāt ſe teſ bedac proſnuiace /  
wciy ſie chodzie dom od domu / a nie thylko  
proſnuiace / ale teſ y ſwiegothliwe / y dwor  
ne / moruiac co nie przyſtoi.

Titum: 2.

1. Cor: 7.

Ale chca ſeby te młodye ſſy zā māj / ſeby  
ſyny rodziły / goſpodyniami byty / aby żadne  
go powodu przeciwnikowi nie dawāty / a  
by mogt o nich ſe mowic. Boć iuſ drugie  
wdāly ſie wſtecz zā ſſāthānem. Jeſli ktory  
wierny ma wdowę / niechay im doſtatek da  
wa / aby nie byl obciāzon koſciot / aby thym  
ktore ſa prāwe wdowę doſtawāto.

Gene: 47.

Deute: 25.

1. Cor: 9.

Matth: 10.

Deute: 19.

Kāptani ktoryz dobrze rādza beda  
przełożonemi / niech beda mianami godnemi  
dwoiākiey cci: a nawiecy ci ktoryz pracu  
ia w ſlowie y w nauce. Bo tāt powiāda pi  
ſmo. Nie zāwieszuy geby wotowi / ktory wy  
ciera zboſe. A zās / Bōdzien ieſt robotnik  
zāptāty ſwoiey: Nieprzymuy ſtārgi prze  
ciwko Kāptanowi / chybā nā dwu albo  
trzech ſwiādkow. A ktoryz grzeſa / te przed  
wſyſtkimi kār / aby ſie y drudzy bali.

Deute: 17.

1. Timo: 2.

Ecclesi: 31.

Oſwiādczam przed Bogiem / y Chryſtu  
ſem Jezuſem / y wybrānemi Angioły iego /  
abyſ tego ſtrzeſt przez przeſadk / nie nie  
czyniac / nā inā ſtrone ſie nāchylāiac. Nie  
ktādſ rychto rōk nā niōgo / ani bādſ wci  
ſnikiem grzechow cudzych. Sām ſiebie zā  
choway w czyſtchoſci. Nie piy iuſ wiecey  
wody / ale trochy winā pożyway / dla ſo

ta twego / y dla czeſtych chorob twoich.  
Niektorych ludſi grzechy iāwne ſa / ktore  
wprzedzāia nā Sad: ale zā niektórymi idā:  
Takieſ teſ y wciſtki dobre / iāwne ſa / a kto  
re ſie ināczy māia / ſkryte byc nie moga.

Gala: 5.

## Cap: 6.

Nā przełożonego ialeſy kādſy ſtan opātſz / y nāu  
ciy / iako wboſy ku bogāty / ſludy ku pānom  
māia ſie miew / y ſām ſie mym nā przykād māia dāc.



Torſzkoſwie ſludy ſa pod iār  
mem / pāny ſwe niech rozumie  
ia wſetkiey cci byc godne: aby  
imie Pōniſkie y nāukā iē nie by  
li bluſnione. A ktoryz wierne pā  
ny māia / nie chſe nimi nie gārdza ſe ſa brā  
cia / ale tim wiecey niech im ſluzā ſe ſa wier  
nemi / y miłami / iſ teſ dobrodzieyſtwā ſa v  
czeſtnicy.

1. Cor: 7.

Ephesi: 6.

1. Petri: 2.

Tego wciy tego nāpominay. Jeſli ſe kto  
ināczy wciy / y nie przeſtāwa nā zdrowych  
ſlowiech Pānā nāſſego Jezu Chryſtā / y nā  
tey nauce / ktora ieſt wedlug poboſnoſci:  
tenci pyſny ieſt / nie nie wmie / ale tylko ieſt  
niemocny okoto gadet / y ſlowney biſhwy /  
z ktorych pochodza zāzdroſci / ſwary / blu  
ſnierſtchā / domyſly podeyſzāne / pothſkā  
nā ludſi nā wmyſle nāpſowānych / y ktoryz  
ſa zbāwieni prawdy / ktoryz mniemāia iſ  
by poboſnoſc / bytā ſproſtnym zyskiem. Ale  
ieſci zysk wielki / poboſnoſc z doſtātkiem.  
Boſmy nie nā ten ſwiāt nie wnieſli / beſ po  
chyby ſe teſ nie wynieſc nie moſemy.

Gala: 1.

1. Timo: 1.

Titum: 3.

2. Teſſa: 1.

Prouer: 15.

Ebre: 13.

Iob: 13.

Ecclesi: 29.

Prouer: 23.

Matth: 13.

A tāt māiac co ieſc y cymbyſmy ſie okry  
li / nā tym doſyć miewmy. Bo ci ktoryz chca  
byc bogāthem / wpādāia w pokuſe / y ſido  
Diabelſkie / y w wiele poſadliwoſci nie po  
zyteczne / y ſzkodliwe / ktore ponurzāia lu  
dzie nā zātrācentie / y nā zginienie. Albo  
wiem kōrzen wſzego złego ieſt iākomſtwo /  
ku ktoremu niektoryz chuc māiac / pobla  
dziłi od wiary / y wdāli ſie w wiele boleſci.

Ale ty o cōlowieczy Bōży / tych ſie rzeczy  
ſtrzeſ: a nāſlady ſprawiedliwoſci / poboſ  
noſci / wiary / miłoci / cierpliwoſci / cichoci.  
Boiuy dobry Bōy wiary / doſiegni żywo  
tā wiecznego / do ktoregoſ ieſt wezwān / y  
wyznateſ dobre wyznānie przed wielā  
ſwiādkow.

2. Timo: 2.

Przykādſulec przed Bogiem / ktory oży  
wia rzeczy wſytkie / y Chryſtuſem Jezuſem  
ktory ſwiādectwo wydal przed Pōnchſkim  
Piātatem / wyznāwāiac dobre wyznānie / a  
abyſ ſtrzeſt przykādſania przez z māzy / beſ  
przygāny / aſ do przyſcia Pānā nāſſego Je  
zu Chryſtā / ktorego wkaſe cāſu ſwego bō

2. Reg: 2.

Aſo: 17.



## S: Pawła Apostoła.

Apoca: 17.  
19.

Ioan: 1.  
Ioan: 2.

gosiawiony / y sam mocny / Krol nad Krol-  
mi / y Pan nad Pány / Który sam ma nie-  
smiertelność / y w swiátłości mieřta niedo-  
stapionej / ktore<sup>o</sup> żaden z ludzi nie widział /  
ale ani widzieć może : Ktoremu część y Pa-  
nowanie na wieki Amen.

Bogaczom tego swiata / przykaz aby nie  
wysoce rozumieli / a żeby nie mieli nadzie-  
ie w niepewności bogactw / ale w Bogu ży-  
wym ( Który nam dał wszystko obficie ku  
pożywaniu ) żeby dobrze czynili / aby byli bo-

gatem na dobre uczynki / aby łatwo wzię-  
li y dawali / a skarbili sobie fundamenty  
dobry na przyszły czas / aby dostali praw-  
dziwego żywota.

O Tymoteusza / rzeczy zwierzonej strzeż /  
chroniac się niepobożnych nowych powie-  
ści / y odporności fałszywie mianowa-  
nej umietyności / ktora niektó-  
rzy obiecuiac / od wiary wy-  
padli. Laska śhoba.

A M E N.

Matth: 6.

U napisan jest z Laodyciey zmiasta glownego Frygiczy.

## Argument wtory Epistoly do Tymoteusza.

Asie piſſe Tymoteuszowi o napominaniu ku meczennictwu / y o wſſelkiej  
regule prawdy / y coby miało być czasow ostateczneyſſych / y o ſwoiey  
mccc / a piſſe mu z Rzymu.

## List wtory Świetego Pawła apo- stola do Timotheusza.

Cap: 1.

Napomina Tymoteusza by był pilen kazania E-  
wangeliey.



Aweł Apostol  
Jezu Chryſthu  
ſow przez wola  
Boża / według o-  
biętnice żywota  
w Chryſtusie Je-  
zuſie: Tymoteu-  
ſowi namiliſe-  
mu ſynowi: Ła-  
ska / y miłosier-

2. Cor: 1.  
Gala: 1.  
Aſto: 22.  
Philip: 3.  
Roma: 1.

dzie / y potoy od Boga Oycy / y Chryſtuſa  
Jezuſa Pana naſſego.

Dziękuję Bogu moiemu / Ktoremu ſłu-  
żę od pierwoſſych przodków moich / w czyſtym  
ſumieniu : iſ bez przeſtątku mam cię w  
pamięci na modlitwach moich / w noczy  
wędnie / żadać cię widzieć / pamiętać /  
na tzy twoie / abym radoſcia był napelnion  
przypominając ſobie one wiary ktora ieſt  
w tobie nie obtudna / Która była teſ pier-  
woy w Babce twoiey Łoidzie / y w matce

twoiey Eunice / a ieſtem tego pewien iſy  
w tobie.

Dla teyże thedy przyczyny napominam  
cie / abys jaſie wzbudził łaskę Bożę / ktora  
ieſt w tobie przez włożenie rak moich. Bo  
nie dał nam Bog ducha boiaźni / ale mocy /  
y miłości / y trzeźwości. Aprzeto nie wſt-  
day ſie ſwiadectwa Pana naſſego / ani mnie  
wieźnia iego : ale pracy znami poſpotu w  
Ewangeliey / według mocy Bożej / Który  
nas wyzwolił / y powołał powołaniem ſwo-  
im ſwietym / nie według uczynków naſſych  
ale według przedſie wzięcia ſwego / y łaski  
ktora nam ieſt dana w Chryſtusie Jezuſie  
przed czaſy wiecznymi. A teraz ieſt obia-  
wiona przez oſwiecenie zbawiciela Pana  
naſſego Jezuſa Chryſtuſa / Który ſkaził  
ſmierć / a oſwiecił żywot / y nieſkazitelnosć  
przez Ewangelia / na ktora ieſtem ja wyſła-  
dzon kaznodzieia y Apoftolem / y miſtrzem  
Pogańſkim. Dla ktorey teſ przyczyny y tho-  
cierpie / ale mię tego nie wſtyd. Bo wiem  
komu wwierzył / a pewienem tego iſ mo-  
cen ieſſy odpiatke moje zachować na on-  
dzień.

Nieyktali zdrowych ſłow / Ktores ode-  
mnie ſłyſzał w wierze / y w miłości Która

Roma: 8.

Roma: 1.

Ephesi: 3.

Titum: 3.

Ephesi: 1.

Aſto: 20.

Ephesi: 1.

Coloſſe: 1.

Roma: 6.

Roma: 1.

Luce: 12.

Nume: 21.

Roma: 3.

1. Cor: 15.

(brzo: 2)

Roma: 1.

1. Timo: 1.

Matth: 2.

2. Timo: 1.

1. Timo: 1.

4. 6.

ieſt



## List wtory do Timoteusza.

jest w Chrystusie Jezusie. Dobrego zwierze-  
nia strzeż / przez Duchá swietego / który w  
nas mieszka. Bo to wieś że sie odemnie od-  
wrocili wszyscy ktorzy sa w Azyey / z ktorych  
jest Filetus y Hermogenes.

2. Timo: 4. Niechay da miłosierdzie Pan domowi  
Onesifora / bo mie częstho ochodził / y nie-  
wstydat sie tancucha mego: ale gdy do Rzy-  
ma przyšedł / pilnie mie szukał / y znalazł.  
Matth: 25. Day mu Pánie Boże náleść miłosierdzie v  
Boga ná on dzień. A iakoć wiele mi w E-  
feszcie posłużył / ty lepiey wieś.

### Cap: 2.

Przetozony dla wiary y zbawienia ma záwždy być  
gotow mecenictwo podać / niewiernym sie sprze-  
ciwiać / y zapłaty oczętawić.

Titum: 1. **A** Tak ty moy namileyšy synu / po-  
śilay sie w tásce ktorá jest w  
Chrystusie Jezusie / á te rzeczy  
ktoreś odemnie slyśat przez  
wiele świadkow / zálecáy wier-  
nym ludziom / ktorzy beda sposobni inſte-  
też náuczáć. Prácu y iako dobry żołnierz  
Jezu Chrystusow. Żadny ktorý rycerz  
służy Bogu / nie plećie sie swiećkami sprá-  
wami / aby sie onemu podobat / komu sie  
oddát. Bo y ten ktorý sie potyla w boiu /  
nie bywa koronowan / chyba by thát iako  
1. Cor: 9. przystoi bojowat. Gracj ktorý prácuie / ma  
naprzod vżytkow swoich pożywáć. Rozu-  
mley coć mowie / boć da Pan tobie we wſy-  
stkich rzeczach zrozumienie.

Roma: 1. Pámietay ná tho żeć Pan Jezus Chry-  
stus wstał z martwy / z náśienia Dawidos-  
wego / wedlug Ewangeliey moiey / w kto-  
rey prácuie aż do wieżienia / iakoby then co  
zle czyni / áleć słowo Boże nie jest zwiázá-  
ne. Przetozá wſyſkie rzeczy cierpie / dla wy-  
bráných / żeby też y oni zbawienia doſtapili  
Ephesi: 3. ktore jest w Chrystusie Jezusie / z chwátá  
Colosse: 1. niebieska.

Roma: 6. Prawdziwa tho mowa: Bo ieſliżemy  
Roma: 8. ſpotem pomárli / bedziem y poſpotu żyć: ieſli  
Luce: 12. bedziem cierpieć / bedziem theſ poſpotu y  
Nume: 23. krolowáć: ieſli ſie záprzymy / thedy ſie y on  
Roma: 3. nas záprzy / ieſli nie wierzymy / on przed ſie  
wiernym trwa / záprzeć ſie ſam ſiebie nie  
może. Ty rzeczy przypominay oſwiádczá-  
iáć przed Bogiem. Nie ſpieray ſie ſłowy /  
boć tho niczemu nie ieſt pożyteczno / chyba  
ku wywroceniu tych ktorzy ſlucháia.

Matth: 24. Troſkliwie ſie ſam o ſobie fráſuy / ábyś  
ſie doſwiádczoným ſtáwił Bogu / roboth-  
nikiem tákim ktorýby nie mogł być záwſty-  
1. Timo: 1. dzon / ktorý ſie dobrze obiera w ſłowe prá-  
4. & 6. wdy. Plugáwých ſłow y proznych mow wy

strzegay ſie / boć wiele pomagáia ku niepo-  
bożnoſci: á mowá ich iako káncer wrzód  
rozchodzi ſie. Z ktorych ieſt Himeneus y Fi-  
letus / ktorzy od prawdy odpádli / powiá-  
dáiać że ſie iuż ſtáto z martwych wſtánie / y  
wywrocili niektorych wiárz.

Alle fundáment Boży mocno ſtoi / má-  
iáć záznák oto tho. Zna Pan ktorzy ſa  
iego / y záś odſthap od złoſci ktorý ktorý  
wzywáſ imia Pánſkie. Ale w wielkim do-  
mu / nie tylkoć ieſt náczynie złote y ſrebrne /  
ále y drewniane / y ſkorupiane / y ieſſeć dru-  
gie ku poćciwoſci / á drugie ná lekkie po-  
trzeby. Przetoz ieſli by ſie ktho oczýſzczáł z  
thych rzeczy / bedzie náczyniem poſwićco-  
nym y pożytecznym ku čci Pánu / gotowym  
ná wſſelki wczýnek dobry.

A młodzieńſkich zádz / chroń ſie / ále ná-  
ſlady ſpráwiedliwoſci / wiary / nádzieie /  
miłoſci / y pokoju z tym / ktorzy wzywáia  
Pána z czyſtego ſercá. A głupich y wſſetey  
czynnych gadek ſtrzeſ ſie: wiedzac żeć przy-  
noſſa záwady. A ſlugá Pánſki niema ſie wá-  
dzic: ále ma być wſtádnym ku wſytkim / ku  
wczieniu / ſposobnym / čierpliwym / á ktoreś  
by ſkromnie ſtrofowát te ktorzy ſie ſprzećia-  
wiáia prawdzie / owaby im kiedy dat Bog  
pokute / ku wznániu práwdy / żeby wſſli z  
ſidet dyábelſkich / od ktorego ſa wſidleni /  
bedac wieźniámi wedlug iego woley.

### Cap: 3.

Opowiada oſtátnie wieli / y odſciepieńſce rozmáite  
od wiary / ktorých mu ſie táje ſtrzedz przykádum  
ſwym.

**A** To wiedz / iż w oſtáteczne dni  
náſtána czáſy nieprzeſpieczne:  
Beda ludzi ſámi ſiebie miłnia-  
cy / čciwi / hárdzi / pyſni / blu-  
źnierce / rodzicom niepoſlu-  
ſni / niewdzieczni / ſproſnie grzeſni / Bez mi-  
łoſci przyrodzoney / Bez pokoju / potwar-  
ce / niepowſciagliwi / zuchwáli / nie do-  
broſliwi / zdrayce / ſkrzetni / nádeći y miło-  
ſnicy roſkoſ / wiecey niź Boga / máiać iá-  
kókolwiek poſtáć pobożnoſci / ále ſie przac-  
moćiey. A thych ſie ſtrzeſ: boć z tych či ſa  
niektorzy co ſie do domow wdzieráia: y po-  
imáia w niewola niewiáſthy obćiażone  
grzechami / ktore bywáia wrodzone roz-  
máitemi zádzami / záwždy ſie wczáć / á ni-  
gdy ku wiádomoſci prawdy nieprzycho-  
dzac.

A ktorýmci ſpoſobem Jánnes y Mári-  
bres ſprzećiwáli ſie Moizeſſowi / tymżeć y  
či ſprzećiwáia ſie prawdzie / ludzi ná w-  
myſle ſkáženi / ſtedni okolo wiary / ále ſie dá-  
ley nie pomnoża: Bo ich glupſtwa bedzie iá

2. Timo:  
1. Timo:

Ioan: 10.

Roma: 9.

1. Timo: 6.

1. Timo: 1.

4. & 6.

2. Timo: 2.

Titum: 3.

1. Timo: 3.

Gala: 6.

1. Timo: 4.

2. Petri: 3.

Iudic: 1.

Titum: 1.

Exodi: 7.



## S: Pawła Apostoła.

Akto: 13.  
14.  
2. Cor: 1.  
Ecclesi: 2.  
Psal: 33.

2. Timo: 2.

2. Petri: 1.

wne wssytkim / iako y onych bylo.

Alles ty doszedl moiey nauki / postanowie  
nia / przed sie wszecia wiary / nie swaplivo  
ści / mitowania / cierpliwosci / przeslado  
wania / ma / iakie mie potykaly w Antyo  
chey / w Jonium / w Liskach / iakiem prze  
sladowania cierpiat / a ze wssytkich wyr  
wat mie Pan. Takze wssyscy ktorzy chca  
pobożnie žyc w Chrystusie Jezusie / przesla  
dowanie beda cierpiec. Ale žli ludzie y zwo  
dzicielewie / poprawia sie na zte / sami bta  
dzac y inssie w bład zawodzac.

Alle ty trwaj w tych rzeczach w ktoroy  
ches sie naucez / y ktoroy sa zwierzone /  
wiedzac od ktorogobys sie naucez / a iz z  
dzieciństwa pismo swiete umieš / ktoroy cie  
moze sprawic ku zbawieniu / przez wiare  
ktora jest w Chrystusie Jezusie. Abowiem  
kożde pismo od Boga natchnione / pożyte  
cne jest ku naucezaniu / ku karaniu / ku pole  
pszeniu / ku ćwiczeniu sprawiedliwosci / a  
by człowiek byl doskonały / bedac sprawny  
ku wszelkiemu uczynkowi dobremu.

### Cap: 4.

Biskup ma pilen nauki byc naprzeciwko przyllym  
nieprzejscinosciam / y sam dla siebie / y dla podda  
nych / by mebyli swiodkami.



WZADZE przed Bogiem y  
przed Jezu Chrysthem / ktory  
ma sadzic žywe y martwe /  
przez przyšcie ie / y trolestwo  
iego. Każ slowo iego / nalegay  
pogodnie / niepogodnie / strofuy / pros /  
grom / we wszelkiej cierpliwosci y nauce.

Boć beda the czaśy / gdy zdrowey nauki  
nie beda znosci / ale nazbieraja sobie uczy  
cielow wedle żadliwosci swoich / ci ktorych  
wssy swierzbja / y odwroca wssy od prawdy /  
a do bafni sie obroca.

Alle ty czuy / we wsszech rzeczach pracy /

Uapisan z Kzymu kiedy swiety Pawel byl po wtore starwion Cesar  
rzowi Neronowi:

## Argument Epistoty S: Pawła Apostoła do Tytá.

Wzypomina Tytusowi / y uczy go o postanowieniu kaplanow / o du  
chowem obcowaniu / y o wystrzeganiu od kacerzow / ktorzy w po  
daniach žydowskich nadzucie maja / pisać im z Nikopola.

czyni uczynek Ewangelisty / posługe twoie  
wypełniaj. Bądź trzeźwi. Boć mnie już  
offiarować poczynają / a czaś mego roz  
dzielenia / nastawa. Biorowatem dobry  
boy / biegum dokonat / wiarem zachowat.  
Na ostatok / odłożoną mi jest korona spra  
wiedliwosci / ktora mi odda Pan na on  
dzień / sprawiedliwy sedzia / a nie chylko  
mnie / ale y tym ktorzy milwia przyšcie  
iego.

Pospieszay sie abyś do mnie rychto przy  
sedl. Boć mie Demas opuścil / mituiac  
ten świat / y sedl do Tessałoniki / Crescens  
do Galaciey / Tytus do Dalmaciey / Lukas  
sam jest semna. Mária weźmi y przywiedz  
z soba: bo mi jest pożyteczny na posłudze.  
Tychikam poslat do Efezu. Oponczaj kto  
ram zostawil w Troadzie w Karpá / idac  
przymieš mi z soba / y Kriegi / a nawiecy  
pargamin. Alexander co mi przesława  
ie / wiele mi ztego wyrzadzil / niech mu  
Pan odptaci według uczynkow iego / kto  
rego sie y thy strzeš: boć sie bázro sprzeć  
wiat słowam naszym.

Napierwssy moiey sprawie albo obro  
nie / żaden przy mnie nie stat / ale wssyscy  
mie byli opuścili: niech im to nie bedzie po  
czytano za zte: ale Pan przy mnie shtat / y  
wzmocnit mie / aby sie przez mie kazanie wy  
petnilo / ażeby o tym wssyscy pogani slyse  
li: y wybawionem jest z pasciejki Lwicy.  
Wybawil mie Pan od wszelkiego uczynku  
ztego / y zbawionego uczyni w trolestwie  
swym niebieskim: ktoremu cześć a chwala  
na wieki wiekow. Amen.

Pozdrow Prystey Aquile / y dom One  
zyforow. Erastus zostat w Korincie. A  
Trofimam zostawil choro w Milecie: po  
spiesz sie żebyś przed žima przyszedl. Poz  
drawiaja cie Eubulus / y Pudens y Li  
nus / y Kladya / y wssyscy bracia.

Pan Jezus Chrystus badi z du  
chem twym. Łaska swa  
mi. Amen.

2. Petri: 1.

1. Cor: 9.

1. Petri: 5.

Coloss: 4.

Philip: 1.

Coloss: 4.

1. Timo: 1.

Akto: 13.

Roma: 16.

Roma: 16.

Akto: 21.

2. Efra.

Akto: 13.

2. Cor: 11.

2. Timo: 3.



List do Tyta.

List Świętego Pawła Apostoła do Tyta.

Cap: 1.

Nauca Tyta aby miał Biskupa świętego / a nie nauce  
czaj y Farat / y tacy być mają uczy.



**A**WŁE Sługa  
Boży / Apostoł  
Jezu Chrystusa  
sow / według wiā  
ry wybranych Bo  
żych / y uznania  
prawdy / kthora  
jest według pobo  
żności / ku nadziei  
żywota wieczne

odwracania od prawdy. Wsystkie rzeczy  
czyste / czystym : a plugawym y niewiernym  
niemaj nic czystego / ale splugawione sa y  
rozum ich y sumnienie. Jasnje powiadaja  
ze Boga znaja : ale uczynkami sie go prze  
bo sa brzytkami / y niewiernymi / y ku wszel  
kiemu uczynkowi dobremu niesposobni.

Matth: 12.  
E 23.  
Roma: 14.

Cap: 2.

Ludzie wiekow y stanow roznych tak maja być  
naukami.



**A**le ty / mow to co przystoi na  
uce zdrowey. Stharzy aby byli  
trzeźwi / wstydlivi / roztropni /  
zdrowi w wierze / w miłości / y  
w cierpliwości. Stare niewia  
sty także w ubierze poćciwym / nie potwar  
liwe / nie piac wiele winā : kthoreby do  
brych rzeczy uczyły / aby naucały mlodych  
pan roztropności / zeby one meze swoje y  
działki miłowaly : zeby byly opatrzone / czy  
ste / trzeźwie / o domu staranie miały / do  
broliwe / mezm swym poddane : aby nie  
byto bluźnione slowo Boze. Młodzieńce  
też takieś napominay / aby trzeźwi byli.

1. Timo: 2.

1. Timo: 5.

Gene: 3.

1. Timo: 4.

1. Petri: 5.

1. Petri: 2.

E 3.

Ephesi: 6.

Colosse: 3.

1. Petri: 3.

go / ktory nam obiecal przed czasy wieczne  
mi Bog ktory niekłamaj : a czasow zas swo  
ich obiawil slowo swoje / przez kazanie kto  
re mi jesth zwierzone / według przykazā  
nia zbawiciela naszego Boga. Tytusowi  
mileniu synowi według pospolitey wiary.  
Zastay pokoy od Boga Oycā / y Chrystusa  
Jezusa zbawiciela naszego.

Roma: 3.

2. Cor: 8.

Ephesi: 1.

Philip: 1.

Przetom cie zostawil w Krete / abyś  
tego poprawial czego niedostawa : a zebyś  
postanowil po miastach kaptany / iakom y  
ia tobierozłożył. Jesli kto jest przez grzes  
chu wielkiego / iedney zony maż / mając sy  
ny wierne / zeby nań niekárżono o nieczy  
stote / abo cobynie byli poddani. Bo tego  
potrzeba / zeby Biskup był bez wielkiej  
zmazy / iakoś pafarz Boży / nie pýssny / nie  
gniewliwy / nie pijanica / nie coby inie bit  
nie chciwy zysku niepoćciwego : ale miło  
snił gości / dobrotliwy / trzeźwy / sprawie  
dliwy / swiety powściągliwy : kthoryby sie  
mocnie trzymatley ktora jest według na  
uki wierney mowy / aby też mogli napomina  
ć w zdrowey nauce / a one kthorzy sie  
sprzeciwiaia / z pierać.

2. Timo: 3.

Matth: 24.

Leuiti: 10.

Ephesi: 5.

2. Esdra: 4.

Akto: 15.

2. Cor: 11.

2. Timo: 3.

Bo wiele ich jesth nieposlusznych / pro  
znomowce / y zwodziciele / a nawlecey ci  
ktorzy sa z obrazania / kthore trzeba spie  
rać : ktorzy wsystkie domy wywracaja / na  
uczaiac dla nieuciciwego zysku / tego czego  
niepotrzeba. Powiedziasz ci ieden z nich /  
wlasny ich Prorok : Kretenowie zawždy  
klamce / zle bestye / brzuchowie gnusni : a  
to swiadectwo prawdziwe jest.

A przeto gromi iesrodze / aby zdrowi byli  
w wierze / aby sie niewdawali w baśni ży  
dowskie / y w mandaty ludzi tych ktorzy sie

Abowiem sie okazata zaiste iaska pana  
Boga y zbawiciela naszego wsystkim lu  
dziom : uczac nas tego / abysmy / wyrzekssy  
sie nieczystości / y żadzy tego swatā / żyli  
na tym swiecie / trzeźwie / sprawiedliwie /  
y pobożnie : oczekawaiac błogosławionej  
nadziei / y przyscia chwały wielkiego Bo  
ga / y zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa /  
ktorzy sie wydat sam za nas abj nas odkupit  
od wszelkiej nieprawości / y oczyścił sobie  
lud przytemny / kthoryby naśladowal do  
brych uczynkow. Te rzeczy mow / y przypo  
minay : y karz a stroffuy ze wszelkim reska

1. Ioan: 2.

Matth: 25.

Roma: 8.

Gala: 3.

Akto: 15.

Ephesi: 5.

Ephesi: 2.



## S: Pawła Apostoła.

1. Timo: 4. zowaniem. Niech toba żaden nie gąrdzi.

### Cap: 3.

Właść także sie maia wierni mieć ku przetożonym y ku kacerzom.

Roma: 13.  
1. Petri: 2.

Roma: 12.

2. Timo: 1.  
Deute: 33.

Roma: 8.  
Ioan: 3.  
Ezech: 36.

**N**Apominay ie/ aby byli kriażes-  
tom/ y przetożonym poddani/  
aby rozkazaniu ich byli poslu-  
śni/ a na każdy czynek dobry a  
by byli gotowi/ aby o nim z ie-  
niemowili/ aby nie byli zwadliwi/ ale aby  
byli skromni/ okazywać po sobie woselka ci-  
chość przeciwko wszystkim ludziom. Bo byli-  
śmy też niegdy y my głupcami/ y niewier-  
nemi/ obledliwemi/ wslugując zadośćciom  
y rostkam rozmaitym/ żyjąc we złości y w  
zazdrości/ byliśmy omierśli/ y ieden dru-  
giego nie nawidzacy.

Ale gdy sie okazała dobroćliwość y ludz-  
kość zbawiciela naszego Boga/ nie z czyn-  
kow sprawiedliwości/ kthoresmy my uczy-  
nili/ ale według miłosierdzia swego/ zbaw-  
ił nas/ przez omycie odrodzenia y odno-  
wienia Ducha swietego/ kthorego wylał  
na nas obficie przez Jezusa Chrystusa zbaw-  
iciela naszego/ abyśmy będąc w sprawie-  
dliwieni z łaski jego/ stali sie dziedzicami we-  
dług nadziei żywota wiecznego.

Prawdziwa to jest mowa: y o tych rze-  
czach chce abyś inie w tym potwierdzał/ a-  
by sie starali żeby dobrymi czynkami prze-  
łożeni byli/ ci ktorzy wierza Bogu. Terze-  
cży sąć dobre y pożyteczne ludziom. A giu-  
pich gadek/ y wyliczanie rodow/ swarow/  
y rostkow w zakonie/ chroń sie: boć sa nie  
użyteczne y nieczemne. Kacerstkiego chto-  
wieka/ po pierwszym y po drugim napom-  
nieniu/ strzeż sie: wiedząc żeć wywrocony  
jest/ kthoryk olwiek takowy jest: y grzeszy/  
będąc swym własnym sadem potępiony.

Gdy posle do ciebie Arteme albo Tychi-  
ka/ pokwap sie abyś da mnie przyssedi do  
Nikopolu: som tam vmyslił zimować. Ze-  
ne w zakonie nauczzonego/ y Apollu z pilno-  
ścią przeszli/ aby im ninaczym niezchodzilo.  
A niechay sie thezy naszymy ucza dobrymi  
czynkami być przetożonemi ku rzeczom potrze-  
bnym/ aby nie byty niepożytecznemi. Poz-  
drawiaia cie wssystcy kthorzy sa przy  
mnie. Pozdrow te ktorzi nas mi-  
luia/ w wierze. Łaska Boża  
ze wssystkimi wami.

A M E N.

¶ Napisan z Nikopolu miasta w Macedonicy.



## Argument Epistoly swietego Pawła do Philemona.

**P**hilemonowi przyjaćielski listh pisse za Onesymem sluga iego/ słac listh z  
Rzymu z ciemnice przez tegoż Onesyma.



List do Filemoná.

List świętego Pawła Apostoła do Filemona.

Cap: I.

Wysłał Paweł święty Filemonowi sługe jego / Ktorego mu zaleca nie jako sługe / ale jako swego miłego w Chrystusie.



Paweł wieścił Chrystusowi Jezusowi / y Tymoteuszowi brat. Filemonowi y pomocnikowi mitemu naszemu / y Apollii siostrze naszej / y Archipowi spolecznemu

wieścił Jezu Chrystusowi. Prossę cie tedy za moim synem Ktorego wrodził w wieściu Oniezymem: Ktorego tobie niegdy był niepożyteczny / ale teraz y mnie y tobie jest pożyteczny / Ktorego odesłał tobie. Przyjmij go tedy tak jako wnetrznosci moie Ktorego ja chciał przy sobie zatrzymać / aby mi posługował miasto ciebie w wieściu Ewangelii: ale bez rady twoiej niech ciatem nie uczyni / aby dobro twe nie było jako z przymuszenia / ale jako z dobrej wolej.

Coloss: 4.

Bo podobno dla tego odśledził na chwile od ciebie / abyś go na wieki przyjął / już nie jako sługe / ale miasto slugi naszego brata / a nawiecy mnie: a daleko wiecy tobie / y według ciata w Panie. Maszli mi tedy za towarzysza / przyjmij go jako mnie / a jeśli cie w czym wstydzi / abo co winien to mnie przyczynaj. Ja Paweł pisalem reszta swa: ja wroce: iżbym ci nierzekł / żeś mi sie y samego winien / także bracie ja bede ciebie wzywał w Panie. Posil wnetrznosci moie w Panie.

Mając duszenie w posłuszeństwie twoim / pisalem do ciebie: wiedząc że y nad to co mówię uczynisz. A zaraz nagotuy mi y gospode / bo sie nadzieiam / że przez moją listę wás / bede wam dąrowan.

Pozdrawia cie Epafraz z spolu wieściu moim w Chrystusie Jezusie: Marek / Aristarchus / Demas y Lukasz pomocnicy moi. Laska Pana naszego Jezusa Chrystusa z duchem wászym. Amen.

Napisan jest z Rzymu przez Oniezyma sluge.

Argument Epistoly S: Pawła Apostoła do Żydów.

Apierwey ma być powiedziano / czemu Apostoł Paweł pisał ten list / niezachowywa swego zwyczaju / żeby albo imię swoje / albo urzędu swego dostojność wypisał / czego ta jest przyczyna. Bo do tych pisał którzy byli z obrzezania wwierzyli / jako ten który był Apostołem pogańskim / a nie Żydowskim. Wiedząc tedy ich pychę / a okazywać swą pokorę / załugi urzędu swego nie chciał na początku listu wysłowić. Bo też tymże sposobem Jan Apostoł prze swoje pokorę / imienia swego w



## S: Pawła Apostoła.

listie swoim nie napisał. Ten tedy list Apostol do Żydow / Żydowskim  
językiem napisał / posłał: którego wyrozumienie y porządek  
zachowywać Łukasz Ewangelista po śmierci Aposto  
ła Pawła / na Grecki język przelożył.

## List Świętego Pawła apostoła do Żydow.



### Cap: 1.

Oświadczenie Apostol dostojność Chrystusowa / że on  
nowy zakon wydał / a rowny jest Bogu oycu w isno  
ści / y dostojności nad Angiolu przelożony.



Matth: 28.

Ozłóżcie y ro  
smáitami sposobi  
mowiwssy przed  
tym Bog do oyc  
cow przez Pro  
roki: ná oświadczeń  
tych oto dni mo  
wil do nas przez  
syná / którego po  
stánowił dziedzic  
cem wssystkich rzeczy / przez którego sprá  
Sapien: 7. wil theży wieki: ktorzy będąc iáśnosć albo  
2. Cor: 4. śniwienie chwały / y křthalt iśnosć iego / y  
Col: 1. 1. nośnac wssystko słowem mocy swojej / oży  
śnienie grzechow czyniac / siedzi ná práwia  
cy máieststwu ná wysokości: tzym lepszim  
nád angiolu učinion / im roznieysse imie  
nád nie dziedzicznie oetzymal.

Bo á křthoremu kředy Angiolowi rzekł:  
Tys jest synem moim / tam cie dziś vrodził:  
A záśie: Ja mu bede oycem / a on mi będzie  
synem. A gdy záśie w wodzi ná swiát pier  
worodnego / też mowi: A niech mu chwa  
te dáia wssysthcy Angieli Boży. A do An  
giolowci mowi: Ktory czyni angiolu swoje  
duchami / y sluzebniki swoje ptomieniem o  
gnistym. A do syná lepak / Stolec twoy Bo  
że / ná wiek wiekom: rozgá spráwiedliwo  
ści / rozgá křolestvá twoyego. Mitowales  
spráwiedliwość / á nienáyrzates nieprá  
wości: przetož pomázat cie o Bože / Bog  
twoy oleiem rozrádowánia / nád vcześni  
ci twoye.

A záśie / Pánie tyś ná poczatku śnienie v

Ephesi: 1.

Matth: 1.

Luc: 2.

Philip: 2.

Psal: 2.

Luc: 3.

Ado: 13.

2. Reg: 7.

Psal: 96.

Psal: 103.

Psal: 44.

Psal: 8.

Matth: 1.

Luc: 2.

Philip: 2.

Psal: 2.

Luc: 3.

Ado: 13.

2. Reg: 7.

Psal: 96.

Psal: 103.

Psal: 44.

Philip: 2.

Luc: 3.

Ado: 13.

2. Reg: 7.

Psal: 96.

Psal: 103.

Psal: 44.

Philip: 2.

Luc: 3.

Ado: 13.

2. Reg: 7.

Psal: 96.

Psal: 103.

Psal: 44.

Philip: 2.

Luc: 3.

Ado: 13.

2. Reg: 7.

Psal: 96.

Psal: 103.

Psal: 44.

Philip: 2.



## List do Żydów.

1/ia. 51. ich. Thec zagina / a tby przed sie bedziesz  
 1. Petri. 3. trwat / y wszytkie zwietseia iako sata. A ia  
 to odzienie odmiensie / y beda odmiensie  
 ne: a ty przed sie tenzes iest / y lachy twoie  
 nie wstano. A do kthorego kiedy Angioty  
 rzekt: Siedz po prawey rece moiey / aleś  
 Psal: 109. podlozenie przyacioty twoie / iako podno-  
 zeł nogam twym: A zaś wssystcy angio-  
 towie / nie sa duchowie sluzebni: poslani na  
 poslugie dla onych ktorzy dziedzictwo ma-  
 ia przyiac zbawienia:

### Cap: 2.

Zakon nowy dostojniejszy niż stary / przeto i Chry-  
 stusowe przykazanie ważniejsze niż Angielskie / cho-  
 ciaż Chrystus w swojej mecie dla zbawienia wic-  
 nych sie umyl.

**W**zetoż tym wiecey a hoyniey  
 trzeba nam zachowywać the-  
 rzeczy ktoreśmy slysseli: by cho-  
 lepak przez nas nieprzešlo.  
 Bo ieslić ona mowa ktora by-

Gene: 18.  
 19. ta przez Angioty powiedziana / stala sie mo-  
 cna: a wsseltie wytkroczenie y nieposlusze-  
 stwo / wzieto sprawiedliwa odpłata za-  
 dze: iakos my sie wybiegamy / iesli tak wiel-  
 kiego zaniebdamy zbawienia: Ktore wia-  
 wssy poczetek opowiadania od pana / od  
 Marc. 1. tych ktorzy sami slysseli / potwierdzone iest  
 Marc. 16. w nas / za poswiadczenim Bozym w zna-  
 mionach / w cudach / w mocach rozma-  
 tych / y w rozdawaniu ducha swietego we-  
 dlug swey woley.

Psal: 8. Boć nie Angiotom poddat Bog okrag  
 przysley ziemi / o kthorym mowiemy.  
 Swiadczyli ci o tym ieden na niekthorym  
 mieyscu / mowiac: A cos iesli cztowiek ze  
 nañ pamietasz: abo (co iest) syn cztowie-  
 czy je go nawiedzasz: Mialo co go mniey-  
 sym uczynyl niż Angioty: wkoronowales  
 go chwata y ccia / y posthanowiles go nad  
 1. Corin: 15. sprawami rak twoich. Wssystkie rzeczy po-  
 tozyl mu pod nogi iego. Bo gdyc mu wssy-  
 stkie rzeczy podlozyl / tedvc mu nic niepod-  
 tozonego nie zostawil. A theraz ieszcze nie  
 widzimy / by mu wssystkie rzeczy poddane  
 byly. A tego ktory mialo co niż Angiotowie  
 1. Philip: 2. umnieyslon iest / widzimy byc Jezusa / dla  
 1. Corin: 15. wctierpienia smierci / chwata y ccia wkor-  
 nowanego / aby laska Boza za wssystkie  
 smierci wkusila.

Przystalo to bawiem temu / dla ktorego  
 y przez ktorego wssystkie rzeczy / ktory wie-  
 le synow ku chwale przywiodel / aby wodza  
 zbawienia ich / przez meki doskonaly m  
 czynil. Bo ten ktory poswiaca / y ktore po-

swiacaia: z iednego sa wssystcy. Dla teyze  
 przyczyny / niewstyda sie ich bracia nazy-  
 wac / mowiac: Zwiastuje imie twoie bra-  
 ciey moiey / w posrzod Kościota bede cie  
 chwalił. A zasie: Ja bede w nim duffat. A  
 zasie: Ocho ia y dzieci moie kthore mi dal  
 Bog.

Przeto tedy i dzieci spotecznosc mieli z  
 ciatem y ze ktwia: y on tez takiez stat sie im  
 wczesnikiem / aby smiercia skazit onego kto-  
 ry mial panowanie smierci / to iest dyabla /  
 a zeby wybawil tham the kthorzy boiaznia  
 smierci / przez wssystek zywt swoy / byli w  
 niewoli. Abowiem nigdziey Angiotow nie  
 przyiat: ale nasienie Abrahamowo przy-  
 ial. Przetoż tez mial sie we wssystkim bra-  
 ciey przypodobac: zeby miłosiernym byt / y  
 wiernym Biskupem do Boga / aby przeie-  
 dnal grzechy ludzkie. Bo w tym w czym  
 cierpiat iest sam / y byl kussion / mocen iest y  
 tym ktorzy bywata kusseni pomagac.

### Cap: 3.

Ostatnie je Chrystus daleko zacniejszy niż iesli  
 Mozes / a je go tej tym wiecey powinniśmy sluchac.

**S**edze tedy bracia swieci / we-  
 zwania niebieskiego wczesni-  
 cy / obaczaycie Apostola y Bi-  
 skupa wyznania naszego Je-  
 zusa Chrystusa / ktory iest wier-  
 ny onemu ktory go uczynil iako y Mozes /  
 we wssystkim domu iego. Abowiem thym  
 wietsey ten chwaty godzien iest niżli Mo-  
 izesz / im wietssa czesc ma / niżli dom / ten  
 ktory dom zbudowal. Bo kozdy dom / by-  
 wa od kogo zbudowan / a ten ktory wssyst-  
 kie rzeczy stworzyl / Bog iest. A Mozes  
 byt zaisie wiernym we wssystkim domu ie-  
 go / iako sluzebnik / na swiadectwo onych  
 rzeczy ktore mialy byc powiadane: a Chry-  
 stus byt iako syn w domu swoim: ktory dom  
 my ieslesmy / iesliś dufanie y chwate nadzie-  
 ie / bedziem mocnie az do konca trzymac.

A przetho iako powiada duch swiety /  
 dzis ieslibyscie glos iego wssysteli / nie za-  
 twardzaycie serc waszych / iako przy onym  
 zatrzeniu w dzien kussenia na puszczey /  
 Gdzie mie kusili oycowle waszy / doznali y  
 widzieli uczynki moie / przez czterdzieci  
 lat. I dla tegoś gniewalem sie na ten ro-  
 dzay: y mowilem to zawzdy bladza sercem.  
 A oni przed sie niepoznali drog moich / ia-  
 kom przyslagl w gniewie moim / zenie w-  
 nida do odpoczywania moiego.

Patrzaycie bracia / by lepak nie bylo w  
 ktorym z was zle serce / a niewierne zeby

Psal: 11.

Psal: 17.

Isaia: 12.

Isaia: 8.

Philip: 2.

Osce: 13.

1. Corin: 15.

2. Timo: 1.

Philip: 2.

Ebrco: 5.

Roma: 15.

1. Corin: 4.

Num: 12.

Gene: 1.

Deute: 18.

1. Corin: 3.

1. Cor: 6.

Roma: 5.

Psal: 74.

Exodi: 17.

Deute: 11.



## S. Pawła Apostoła.

**Ebre: 13.** to od stąpić od Boga żywego: ale napominać się sami na każdy dzień / po ki mi anu ia dzisia / by kto zwas nie był zatwardzon zdrażliwości grzechu.

**Psal: 94.** Bosmy się stali wcześni Chrystusowemi jeśli byśmy poczętek isności jego / aż do końca mocny trzymali / po ki mówią: Dzisia jeśli byście głos jego usłyszeli / nie zatwardzacie serc waszych / iako y przy onym ziatrzeniu. Bo niektórzy słuchali / rozgniewali go: ale nie usłyszeli / którzy wysłali z Egiptu przez Mojżesza. A na kores się gniewał czterdzieści lat: Żaż nie na one którzy byli zgrzeszyli / których ścierny położy na puszczy: A którymże też przysięgi że nie mieli wnieść do odpoczynania jego / iedno onym którzy nie byli wierni: A wiadzimy to / iż niemogli wnieść do odpoczynania jego / dla niewierności.

Cap: 4.

Arześciadnia być pilni / aby weszli do odpoczynania przez nowy zakon danego / dla Chrystusowego Bostwa y ciotwieczestwa / do którego żydowie niech cieli wnieść.



**Isaia: 7.** **Roma: 2.** Oymy się tedy / by lepak opuścić uszy obietnice wejścia do odpoczynku / nie był kto nalezion: koby niedostawiało. Bo też ci to y nam jest powiedziano / iako y onym / ale niepomogłać im mówią: Ktorey słuchali / iż się niezmieściło z wiara tych rzeczy które usłyszeli. Bo wnidziemy do odpoczynienia khorzysmy wterzyli / iako rzekł: Jakom przysięgi w gniewie moim / jeśli wnidza do odpoczynienia moiego: a toć iście (mówił) gdy już był wieczekow od wystawienia swiata do konat. Boć też rzekł na iednym miejscu o dniu siódmym temi słowy: A odpocznat Bog dnia siódmego / od wszech spraw swoich. A na tym zaś sie (miejsce) jeśli wnidza do odpoczynienia moiego.

**Psal: 94.** A że wżdy to zbywa / że niektórzy mają wnieść do onego (odpoczynku) a że ci ktorzym napierwey to zwiastowano a rzeczo no było niewesli / prze niewierność: zaśie nagradza a postanawia w niektorzy (cho słowo) dzieł przez Dawida mówiac: po tak wielkim czasie / iako wyssey powiedział: no jest: Dzisia jeśli usłyszycie głos jego / nie zatwardzacie serc waszych. Abowiem by im brt Jozue odpoczynienie dał / nigdy by był o innym porę dniu niemówił. A tak że zostawa odpoczynanie ludu Bożemu. Bo ten który wssedł do odpoczynienia jego / tedy też y on odpocznat od wieczekow

swoich / iako y Bog od swoich.

Zwąpmy się tedy abyśmy weszli do onego odpoczynku: by lepak kcho nie wpadł w onie kstat niewierności. Boć żywe jest słowo Boże / y skuteczne / y przemienięsse niżli każdy miecz obojetny: kchory przebya aż do rozdzielienia dusze y ducha / y do stawow y mozgow w kościach / y rozeznawca myśli przedsięwzięcia serdecznych. A nie jest żadne stworzenie przed nim niewidome / ale owsem wysłkierzeć sa nągie y odkryte przed oczyma jego / ku kthoremu mamy rzecz.

Maiac tedy Biskupa wielkiego kchory przenikał niebios / Jezusa syna Bożego / dżierzmy się wyznania nadzieie nassey. Boć nietakiego Biskupa mamy / kchoryby się niemogł vlitować nad niemocami nassemi / ale owsem na wsem kussone / nam podobne / procz grzechu. Przyskapmy te dy smiele do stholca tiski jego: żebyśmy do stąpili miłosierdzia / y żebyśmy także naleśli w pogodnym ratunku.

Cap: 5.

Chrystusowe kaptanstwo tym nad usse dostojniejsze / im zacmieszy nad me ma początek.



Oć każdy Biskup / z ludzi wybrany a wsiety / postanowion bywa za ludzie / w tych rzeczach kthore sa ku Bogu / aby offiarował dary y offiary za grzechy: kchoryby się mogł vlitować nad temi / ktorzy nie wiedza y śladza: że też y sam nie jest prozen krewości / y przetoż powien iako za lud / tak też y sam zaśie / offiarować za grzechy. A żaden ci sobie niebies rze ci: ale ten który bywa wezwan od Boga / iako Aaron. Thakci y Chrystus / nie obiaśnit a osławit sam siebie aby był Biskupem: ale ten kchory mówił do niego: Thy jesteś syn moy: i am cie dziś vrodził. Thak iako y na innym miejscu powiada. Thy jesteś kaptanem na wielki / podług rzadu Melchisedechowego. Ktory (Chrystus) z adniow ciata swego / offiaruiac z wielkim głosem y płaczem / prozby y modlitwy / onemu który go mogł zbawić od śmierci wysłuchan jest według swej pocciwości. A zaśie bedac synem Bożym / nauczył się z tych rzeczy kchore cierpiat / posłuszeństwa / y bedac skonani / zostat przyczyna zbawienia / wysłktem kchory temu posłusni / bedac nazwani od Boga Biskupem według porzadku Melchisedechowego. O którym miała by nam być wielka rzecz / y nietawia ku wyprawieniu y powiedzeniu: aleście się stali słabemi ku

słuchaj

Gene: 2.

Isaia: 49.  
Eccles: 11.

Ecclesi: 15.

Ebre: 6.  
8. & 9.

Isaia: 53.  
Roma: 8.  
2. Corin: 5.  
Roma: 3.

Leuiti: 9.

Exodi: 28.  
Nume: 17.

Psal: 2.

Psal: 109.

Luce: 23.  
Ioan: 17.

Philip: 2.

Ebre: 7.

1. Cor: 8.

Allo: 18.  
Iacobi: 4.  
Ebre: 10.  
1. Petri: 2.

Matth: 2.

Gene: 22.



## List do Żydów.

1. Cor: 8.

Suchaniu. Bo zaiste gdybyście mieli być mistrzami prze długosć czasu: potrzebu-  
iecie zaś aby was uczone / pierwszych po-  
czatków w słowie Bożym: y staliście się ra-  
kami / którymby wiecy mleka trzeba / niż  
mniejszego pokarmu. Albowiem każdy który  
pożywa mleka / nie nieumie w słowach  
sprawiedliwości: bo iestże małutki iesth.  
Ależ pokarm miewszyć iest dośkonalszy:  
tych / ktorzy dla zwyczajn / mają wyćwi-  
czone smysły / ku rozeznaniu co dobre a co  
złe.

Cap: 6.

Sprawiedliwy ieden raz poćwierdzony / trudno  
stać na wpasce / a iestli od wiary wpadnie niemże ied-  
no przez Chrystusa powstać.



Przetoż opuściwszy rzecz o po-  
czatku Chrystusowym / miew-  
my się ku dośkonalszemu: nie zaś  
kładać za się fundamentu  
połowy od umarłych uczynków  
y wiary ku Bogu / albo nauki krztu / albo  
też wkładania rak / y powstania z umar-  
łych / y sedu wiecznego. A toć uczyniemy /  
iesliż dopuści Bog. Albowiem niemożna  
iść rzecz / tym ktorzy raz są oświeceni / w-  
kusili też daru niebieskiego / y stali się wje-  
smi ku ducha świętego / skostowali też dobre  
go słowa Bożego / y mocy przysięgi wie-  
ku / a wpadli: żeby zaś mieli być odnowie-  
ni ku pokucie / przyjąć sobie zaś syna Bo-  
żego / y w posmiech mając.

Albowiem ziemia / ktora wsie bierze  
deszcz co na nie spada / a rodzi onym co ia  
sprawia trawę użyteczną: bierze błogo-  
śławieństwo od Boga: ale ktora rodzi cie-  
nie / y oset / wzgardzona iest / y błisko prze-  
klectwa / ktorey skończenie (bedzie) ku  
spaleniu. Acz mi o was namilży / lepszych  
się rzeczy / y zbawienia bliszych spodziewa-  
my: chodź też tak mowimy. Boć nie iest  
Bog niesprawiedliwy / by miał zapamię-  
tać uczynku waszego / y miłości tej ktora  
ście okazali w imię jego / ktorzyście się poslu-  
gowali / y iestże służycie świętym. A za-  
damy tego / aby każdy z was okazywał też  
pieczliwość / ku wypełnieniu nadziei / aż  
do końca / abyście się nie stawiali gnusne-  
my / ale raczej naśladownik onych ktorzy  
przez wiare y przez cierpliwość odziedzi-  
czą obietnice.

Bo gdy Bog obiecował Abrahamowi /  
iż niemiał przez ktorego by inzego wieś-  
go przysięgał / tedy sam przez się przysięgał /  
mowiac: Zaprawdę błogosławić wbo-  
gostawie cię / y rozmnażać / rozmnożę cię.

A także Abraham skromnie długo czekać  
dostąpił obietnice. Albowiem ludzie / przy-  
siągają przez większego niżli sami / a każde-  
go ich sporu koniec / dla poćwierdzenia /  
iść przysięga.

A także chce Bog tym hojniey włożyć  
obietnice dziedzicom / a nieodmiennie-  
rady swojej / włożył między cho przysięga /  
abyśmy przez te dwie rzeczy nieodmiennie /  
(ktoremi niepodobna iest by miał Bog  
pochybić) mieli namocniejszy poćwiech /  
ktorzyśmy się wcieliłi / żebyśmy się trzy-  
mali nadziei nam podanej / ktora mamy  
iako przysiężną y mocną kotwicę dusze  
naszej / y ktora wchodzi aż do wnętrzości  
zasłony / gdzie wszedł dla nas Jezus przez  
wodnik nasz / stawiając się Biskupem na wie-  
ki według porządku Melchisedechowego.

Cap: 7.

Chrystusowo kaptanstwo według radu Melchi-  
sedechowego ustanowione / dostojniejszy niż Lewiście.



O ten cho iest Melchisedech /  
Krol Salem / kaptan Boga  
nawyszego / ktory wyszedł  
przeciwko Abrahamowi / gdy  
się wracał od pobicia krolow /  
y błogosławił mu: ktoremu Abraham y  
dzieściny dał ze wysytkiego. Napierwey  
wykłada się / Krol sprawiedliwości / a po-  
tym y Krol Salem / cho iest Krol pokoju /  
bez oycy / bez matki / bez rodu / niemając  
ani początku dni / ani skończenia żywota:  
a (bedac) przypodobani synowi Bożemu /  
trwa kaptanem na wieki.

Pilnież tedy baczcie iako cho zacny był /  
then ktoremu Abraham paterarcha dał  
dzieściny co z lepszych rzeczy. A cię wždy  
ktorzy z synow Lewi kaptanstwo przymu-  
ia / mają cho rozkazanie / aby dzieściny  
brali od ludu według swego zakonu / to iest  
od braciey swojej / acz też y oni wysili z  
biodr Abrahamowych: ale ten ktorego na  
rodu nie policzają między nimi / a wždy dzie-  
ściny brał od Abrahamów / y themu ktory  
miał obietnice błogosławił / a toć (praw-  
da) bez wśsego odporu / że co mniejszego  
iść / bywa od zacniejszego błogosławiono.  
A (ktemu) tu (w starym zakonie) dzieś-  
ciny biera ludzie śmiertelni: a tam świad-  
czy / iż iest żyw. A (iż tak rzekę) w Abrah-  
mie / y Lewi / ktory dzieściny wziął /  
dzieściny dał / bo iestże w biodrach u o-  
cy był / gdy był wyszedł przeciw niemu Mel-  
chisedech.

Iesliż tedy skończenie przez kaptanstwo  
Lewiцьkie było: albowiem lud pod nim

Exodi: 12.

Ebreo: 5.  
8. 9.

Gene: 14.

Nume: 18.  
2. Para: 31.

Roma: 3.  
Gala: 2.

Ato: 18.

Iacobi: 4.

Ebre: 10.

1. Petri: 2.

Matth: 25.

Gene: 22.



## S. Pawła Apostoła.

**Malach : 2.** wziął zakon/ co było wiecey potrzeba/ że by powstał iny kaptan podług porządku Melchisedechowego/ a żeby niebył zwan według porządku Aaronowego: Boć za przeniesieniem kaptanstwa/ musi się stać przeniesienie y zakonu: Abowiem then o którym thu rzecz iesł/ z inszego pokolenia jest/ z którego żaden przy ołtarzu na służbie nie bywał. Bo tho iáwno jest/ że Pan nasz wyszedł z pokolenia Judowego: ná tego re pokolenie/ okoto kaptanow/ Moizesz nie niepowiadał.

**Matth : 1.** A ieszcze wiecey iáwno rzecz jest: iesliże podług podobieństwa Melchisedechowego powstawa inssy kaptan/ ktorzy się stat nie według zakonu przykazania cielesnego/ ale według mocy żywota nieśkazitego. Bo poświadczają pismo/ że/ Ty ieszes kaptanem ná wieki według porządku Melchisedechowego. Bo odrzucenie się dzieie pierwszego przykazania: dla niemocy y nieużyteczności tego/ bo zakon niczego nieprzywiodł ku doskonałości: ale w wiedzenie lepszy ná dzieie (sie dzieie) przez ktora przybliżamy się do Boga. A iáko wielka tho rzecz jest/ (że się then stá kaptanem) iż nie bez przysięgi. Bo inssy bez przysięgi stáli się kaptany/ ale then z przysięgi/ przez onego ktory rzekł do niego. Przysięgi Pan/ a tego nie będzie litował/ thy iesłhes kaptanem ná wieki: takci daleko lepszego testamentu rekomyia się stat Jezus.

**Psal : 109.** A inych wiele zostáli kaptanmi/ przeto że im śmierć bronila długo trwać: ale ten dla tego/ iż trwał ná wieki/ máiac wieku iste kaptanstwo. Stad też może y zbawić ná wieki/ przystępując sam przez się do Boga/ zawždy żywiciac aby się przyczyniał za nami.

**1. Ioan : 2.** Bo przystáto ábysmy thákiego Biskupa mieli/ swietego/ niewinnego/ niepomazanego/ odlaczonego od grzesnych/ y ktorzyby się wysłssym stat niś niebiosá/ ktorzy mu tego niepotrzeba/ iáko in kaptani/ á by ná káżdych dzień pierwey offiary offiarował za swe grzechy/ potym za ludzkie: Bo tho raz uczynił/ offiarniac sámego siebie. **Ebra : 5.** Boć zakon posthánowia ludzkie kaptany/ krewość máiac/ ale mówa przysięgi ktora się stá po zakonie/ postanawia Syná wiecznie doskonałego.

### Cap: 8.

Dostojność kaptanstwa Chrystusowego wkazuje się iáko on iesł sedzia w niebieszech/ y postanowca wietsszych swiátości niś w śmym byty.

**A** tych rzeczy ktoré powiadaemy/ tho głowa ábo Summa. Mámy thákiego Biskupa/ ktorzy vsiadł ná prawicy sáholec máiestatu w niebieszech/ bez dac słuzebnikiem swietych/ y przybytku prawdziwego/ ktorzy rozbił Pan á nie chto wiek. Abowiem káżdego Biskupa/ postánowia/ aby offiarował dary y offiary. A tak musi też y ten mieć to/ coby offiarował. Jesli tedy byt ná ziemi/ niebyłoby kaptan/ gdyby byli kaptani/ ktorzy offiarowali podobárza według zakonu/ ktorzy kaptanowi y cieniowi rzeczy niebieskich vsługui. Jáko byto powiedziano Moizeszowi/ gdy do konował przybytku. Pátrz (powiada) wssytkie rzeczy spráwy ná on kaptan iákoć wkázano ná gorze.

Alé teraz thym lepszego wrzędu dostá/ im też lepszego testamentu iesł pośrednictwem/ ktorzy (testament) ná zacnieyszych obietnicách záśádon iesł. Bo by on byt pierwszý niemiat przygány: wždyby niessu kano byto miésca wtoremu. Abowiem gádnac ie mówi: Ocho/ powiada Pan/ dni przychodzą: á wykonam nád domem Izráelskim/ y nád domem Judskim/ testáment nowy/ nie według testamentu ktorým uczynił oycóm ich/ w on dzień gdy miewiał za reke/ chcąc ie wywieść z ziemi Egipstey (á to) że oni nie trwáli w testámentie moim/ á iam ich też zániebá/ mówi Pan.

Abowiem to iesł testament ktorý ia zrádza domowi Izráelskiemu: po onych dniach mówi Pan: Dáiac práwá moie w myśli ich/ y w sercách ich nápiśse ie/ á bede im Bogiem/ á oni beda mnie ludem. A niebedzie żaden uczył bliźniego swego/ y żaden brátá swego/ mówiac: Poznay Páná: Bo wssyscy beda wiedzieć o mnie/ od namnieyszego áz do nawietszego: iż bede luthościw nieprawościám ich/ á ich grzechow/ tuż wiecey nie bede pámietał. A gdyć mówi Nowy: inssci zwiótsszy pierwszy. A coć wietssze/ y co się sthárzeie/ thoć inż blisko skáżenia iesł.

### Cap: 9.

Nowego przybytku offiary/ wietssa máia moc z dośroynieyszy offiary ktora Pan Christus raz offiarował

**A** jalcit-ż y pierwszý/ vspráwie dlwienia sluzby Bożej y swiátnice swiecká. Abowiem uczy nion byt pierwey Przybytek/ w ktorým byty lichtarze y stół/ y wyłożenie chlebow/ ktore zowa Swiethe.

Ebra : 5.  
6. & 9.

Eph : 5.

Ebra : 10.

Exodi. 25.  
Acto : 7.

Ierc : 31.

Acto : 7.

Zach : 8.  
Apoca : 21.

Matth : 3.  
& 17.

Exodi. 25.

Leuiti : 24.



## List do Żydów.

Exodi. 25. A za wchoda zasłona / był przybytek / co y  
Exodi. 16. zowa Świątelnica świętych / w którym była  
Nume. 17. złota kądzielnica / y Archa testamentowa /  
Exodi. 40. okryta ze wszystkich stron złotem / w której  
był zbąnek złoty w którym była manna / y  
rośdżka Aaronowa która była za wieniec /  
y tablice zakonne / a nad nią byli Cherubi-  
nowie chwały / którzy zaciemiali Obłagá-  
nice / o których rzeczach niepotrzeba teraz  
o każdej z osobna powiadać.

Nume. 28. Ale gdy tak te rzeczy były sprawione / do  
pierwszego przybytku / tedy na każdy dzień  
wchodzili kapłani / powinności ofiarnych  
wykonując: ale do drugiego / raz tylko  
Exodi. 30. w rok sam Biskup / nie bez krwi / ktoraby  
Leuiti. 16. ofiarował za swe y za ludzkie niewiado-  
3. Mach. mosci / przez co dawał znać duch święty /  
Luc. 1. że iesseże nie była obławiona świętych dro-  
Ioan. 10. gą / po iesseże pierwszy przybytek trwał /  
14. Ktore podobieństwo iestci niniejszego cza-  
su: według Ekhorego / dary y ofiary bywają  
ofiarowane / Ekhore nie mogą według su-  
mmienia uczynić doskonałym tego który slu-  
ży / iedno tylko w pokarmiech / y w napo-  
ioch / y rozmaitych wmywaniach / y w sprá-  
wiedliwościach ciała / włożonych aś do  
czasu poprawy.

Ebra. 5. Ale Chrystus stojący przy (nas) iako Bi-  
6. 8. skup przyszłych dobr / przez sferisy y dosko-  
Esaie. 33. nalszy przybytek nie reka sprawiony / cho-  
2. Cor. 5. iest / nie tego stworzenia: ani przez krew  
koźlow albo cielcow: ale przez własną krew  
1. Ioan. 1. wssedł ieden raz do świątelnicy / nalszy wie-  
1. Petri. 1. cnie odkupienie. Bo iestli krew koźlow y  
Leuiti. 9. bykow / y popiół iatowicy gdy imi pokropio-  
16. no splugawione / poświęca ku oczyszczeniu  
Nume. 19. ciała: iako daleko więcej krew Chrystusowa  
Ephesi. 1. wa / który przez ducha świętego / ofiaro-  
Colosse. 1. wał siebie samego niepokalanego Bogu /  
2. Cor. 5. oczyszczył sumnienie nasze / od uczynków  
Roma. 6. martwych / na służbę Bogu żywiacemu:  
13. Dla czego iest pośrednikiem nowego

testamentu / aby za wstąpieniem między to  
1. Petri. 4. śmierć iego ku odkupieniu onych występ-  
Gala. 3. ków ktore były w pierwszym testamencie /  
1. Timo. 2. aby wsieli obietnice wieczne<sup>o</sup> dziedzictwa  
ci którzy są wezwani. Bo gdzie iest testa-  
ment / tam musi być śmierć onego który  
czyni testament. Albowiem testament (tyl-  
ko) w umiartych potwierdzony iest: ina-  
czej tedy nie nieważy po i żywie then co u  
działal. Stadze tedy stary zakon nie był be-  
ze krwi potwierdzony. Bo gdy były czyta-  
ne wszystkie przykazania zakonne od moy-  
żesa wszystkim ludu: wziawszy krew ciel-  
cow y koźlow z woda / y z wełną czerwoną /  
y z hyzopem / y one kręgi / y wszystkie lud

Exodi. 24. pokropił / mówiąc: Tá iest krew testamen-  
Matth. 26. tu nowego / który do was Bog rozkazał.

Tak że też y przybytek / y wszystkie naczynie  
ku służbie / krew ona pokropił. A wszystkie  
prawy rzeczy według zakonu we krwi by-  
wają oczyszczone: a bez wylania krwi / nie  
bywa odpuszczenie. A przetoż musiły być  
przykładem niebieskich rzeczy / temi być o-  
czyszczone: a same niebieskie rzeczy / lepsze  
mi ofiarami niżli temi. Albowiem Pan Je-  
zus wssedł do świątelnicy nie reka sprawio-  
ney / ktore były wzorami prawdziwych: ale  
do samego nieba / aby się teraz stawił obli-  
czu Bożemu za nas. A nie też żeby częstho o-  
fiarował się sam: iako wchodzi Biskup do  
Leuiti. 16. świątelnicy na każdy rok z cudzą krwią: bo  
i jest inak / thedyby musiał wiele cierpieć od  
początku światła: alec teraz przy skonczeniu  
wieku / ku zniszczeniu grzechu / przez o-  
fiarowanie siebie samego tylko się raz oka-  
zał. A iako iest postanowiono ludziom raz  
umarzec / a potom sad będzie: tak y Chrystus  
raz tylko ofiarowan iest / na zgładzenie  
grzechów wiele ludzi: a drugi się raz da wi-  
dzieć bez grzechu / tym którzy go oczeka-  
wają: ku zbawieniu.

### Cap: 10.

Ten zakon dosłowniejszy niż sferisy iako obraz  
przechodzić / y ofiara Chrystusowa przechodzi  
ofiary bydlat ku ktoremu wiara / nadzieja / y miło-  
ść mamy przystawać.

**A**lbowiem zakon mając tylko  
cień przyszłych rzeczy dobrych /  
a nie samo wyobrażenie rzeczy  
na każdy rok / temi ofiarami  
ktore ofiarują bez przestanku  
nigdy niemoże przystępujących uczynić do-  
skonalemi / bo gdzieby inaczej przestalićby  
ofiarować / przeto żeby już niemieli wie-  
cej chwały Boży żadnego sumnienia grze-  
chów / będąc raz oczyszczeni / ale w nich na  
każdy rok bywa przypominanie grzechów  
bo to iest rzecz niepodobna / by miały być  
krew koźla albo bycia zgładzone.

Przetoż wchodząc na świat / mówi: Nie  
chciał być ofiary y podarzą / aleśmi na-  
gotował ciasto: zupełne ofiary y the co za  
grzechy / nie podobająć się. Thedym rzekł:  
Oto ide. Tá przodu krieg napisano iest o  
mnie: abym uczynił Boże wola twoie. Wy-  
śey mówiac / iśes bitych / y darownych / y  
zupełnych / y za grzechy ofiar niechciał /  
anić się podobają / te ktore podług zakonu  
bywają ofiarowane: tedy rzekł: Ochoż  
ide / abym uczynił Boże wola twoie / ode-  
muie pierwszy / aby wtorey postanowił. W  
Ekhorey wole iesthesmy poświęcenie / przez  
ofiarowanie ciała Chrystusa Jezusa ktore



# S. Pawła Apostoła.

psal: 109.  
Iere: 31.  
Ioan: 10.  
E 14.  
Roma: 7.  
Ebrae: 9.  
Exodi: 24.  
1. Petri: 1.  
Roma: 13.  
Nume: 15.  
Ebrae: 6.  
Deute: 17.  
E 19.  
Matth: 18.  
2. Cor: 13.  
Deute: 31.  
Roma: 12.  
Deute: 32.  
Acto: 21.  
Ephesi: 4.

hieraz stato. A ktemu tam tedy pogotowiu  
jest zawždy kapłan ktory na każdy dzien slu  
ży / y offiarnie częstokroć też offiary / ktore  
nigdy niemoga zgładzić grzechow: ale ten  
ied enże raz offiarowawszy offiarę za grzech  
siedzi wiecznie na prawicy Bożej / od tych  
miał czekać / aż beda podłożeni nieprzy  
jaciele jego za podnózek nogam jego. Albo  
wiem iedną offiarę / doskonałemi uczynit  
na wieki the kthore poświęcić. A świadczy  
nam y duch święty. Bo potym gdy tho po  
wiedział / Ale then testament kthory bede  
świadczyl im / po onych dniach / mowi Pan  
Dam moy zakon w sercach ich / y napisze tj  
w ich myslach: a na grzechy / y nieprawo  
ści ich nie bede wiecey pamiętać. A gdzie  
inż jest odpuszczenie grzechow / thamci inż  
niemają offiary.

Maiac tedy bracia duszanie / że wnidzie  
my do Swiatnice przez krew Chrystusow  
wa: ta droga ktora on nam zaczął nowa /  
y żywa przez zasłone / tho iesh / przez ciato  
swoie / maiac też y kapłana wielkiego nād  
domem Bożym / przysthapiemy z prawdzi  
wym sercem / y z zupełną wiarą / skropione  
maiac serca od złego sumnienia / a ciato o  
myte czystą wodą / trzymamy sie wezwā  
nia nādzieie nāssey nie nādchylonego: boć  
prawdziwy jest on co obiecał / y bādźmy sie  
pilni zobopólnie / ku pobudzeniu miłości y  
dobrych uczynkow / nie opuszczając zboru  
nāssegō / iako niektorzy obyczaj maiā / ale  
sie pocieszając / a tym wiecey / im sie dzien  
Sadny przybliża.

Bo ieslibysmy dobrowolnie grzesyli / po  
wzięciu vznātia prawdy / inżei nie jest zo  
stawiona offiara za grzechy / ale nieiaki  
oczekawanie sadu strāśliwie / y przykrość  
ogniā / ktora ma pożyć przeciwnik. Jes  
liś gdy kto złamał zakon Moizeffow / te  
dy bez wsszego miłosierdzia / na drzewo abo  
trzech świadkow vmiera: co mniacie ie  
śli niedaleko ciessie kāsni zasługuie ten / kto  
ryby synā Bożego potłoczył / y krew testa  
mentowa potālana być sobie rozumiał /  
przez ktora poświęcon jest / a duchowi tā  
ski tymby żelżywość uczynił: Bo wiemy kto  
to mowił: Nnie pomstā / a ia odwetuie. A  
zās theż. Ze bedzie sadzit Pan lub swoy.  
Strāśliwać jest rzecz wpāść w rece Bo  
gā żywego.

Rozpomnieyćie iedno sobie pierwsze dni  
w ktore bedac oświeceni / wylchymaliście  
wielkie strachy a boiowania ciestkości: z ie  
dnej strony zesćie sie dziwowiskiem stali w  
praganiu y w uciskach: a z drugiey zesćie  
sie stali tak towarzysmy tych kthorzy też w  
tym trapieniu byli. Boście y ku wieźniom  
litosć okazowali: y rozdzieranie dobr wā

ssych przyjmowaliście z radością: vznāwā  
iac że macie lepszą y trwalszą materność.  
Przetōż nierrāćcie duszania wāssegō: kto  
re ma wielką odpłatę. Boć wam potrzeba  
cierpliwości: zebyście wola Boża czyniac /  
odnieśli obietnice. Abowiem ieszczē cos  
mālućko / że ten kthory ma przysć przy  
dzie / a nie omieszza. Ale moy sprawiedli  
wy z wiary żywie: a iesliby sie co zchronit:  
niebedzie sie podobat duszy moiey. Ale my  
niebādźmy synowie z chynienia ku pothe  
pieniu / ale wiary ku nāleżeniu dusze.

## Cap: II.

Wiary wielmożne rzeczy w oycach przed potopem  
przed zakonem / y ciāsu zakon / przez kthora cstonki  
Chrystusowe z glowa bywāia stacjone.

**W**iarā lepać / iesćci istota rzeczy  
o ktorych jest nādzieia / dowod  
rzeczy niewidomych. W tey ci  
wierze świadectwa dosthapił  
oycowie strachy. Wiara rozu  
miemy że sprawione sa wielki słowem Bo  
żym: aby sie z rzeczy niewidomych staly wi  
dome.

Wiara / Abel wietssa offiara offiarował  
niż Kain Panu Bogu: przez ktora otrzy  
mat świadectwo / że był sprawiedliwy / za  
świadectwem Bożym o darach iego / y przez  
też choć inż umarły ieszcze mowi.

Wiara / przeniesion jest Enoch żeby nie  
ogladat śmierci / y nie iesh nāleżion: Bogo  
przeniosł Bog ieszcze przed swym przenie  
sienim / miał świadectwo że sie Bogu po  
dobat. A bez wiary niepodobna jest / by sie  
kto miał podobać Bogu. Abowiem te ktho  
ry przystepuie do Boga / potrzebā wierzyć  
iż Bog jest / a on tym ktorzy go szukā / od  
ptayca jest.

Wiara Noe wsiarossy nāpomnienie o  
tych rzeczach ktorych ieszcze niebyto widāci:  
boiac sie / nāgotował korab ku zachowa  
niu do swego / przez ktory korab po tepit  
swiat / y postanowion jest dziedzicem spra  
wiedliwosci przez wiare.

Wiara rzeczoną Abrahām / wsluchat że  
ssednā ono mieysce / ktore miał wsiac za  
dziedzictwo: y wyszedł / niewiedzac do kōd  
by ssedł. Wiara mieszzał w ziemi obiecāney  
iako w cudzey / mieszzał w chātupkach z  
Izākiem / y z Iakobem / spolecznemi dzie  
dzicmi teyże obietnice. Abowiem oczēka  
wał miastā ktore miało grunty / kthorego  
sprawca y budownikiem jest Bog.

Wiara też y samā Sarā niepiodna / moc  
w przywieciu nasienia wsielā / też y nād czas  
wielu swego: iż iedno wwierzyła być wier

Matth: 1.  
2. Timo: 2.  
Matth: 5.  
Ebrae: 12.  
Abacue: 2.  
1. Petri: 1.  
Roma: 1.  
Gala: 3.

Roma: 1.  
E 8.  
Colossi: 1.  
1. Timoz: 1.  
Gene: 1.

Gene: 4.  
Matth: 23.

Gene: 5.  
Sapien: 4.  
Ecclci: 44.  
E 49.

Gene: 6.  
Ecclci: 44.

Matth: 12.

Gene: 12.  
E 13.

Gene: 21.  
Luca: 1.



## List do Żydów.

Gene: 5. nym onego który iey obiecał / A przetoż od iednego / y tu ieszcze napoty umarłego / po sło ich bärzo wiele / iako gwiazd na niebie y iako piasku kthory / iest przy brzegu mor- skim / niezliczony.

Ioan: 8. Według wiary / umarli ci wszyscy / nie wziawszy obietnice: ale zdalęć na nie pa- chrac / y pozdrawiać / y wyznawać / że pielgrzymy y gośćiami są na ziemi. Bo ci co tak mówią: dają znać że oyczyny su- kają. By byli pamiętali na one z ktorey wy- sili: mieć wždy czas ku wroceniu się: ale teraz lepsiży pożadają / to iest niebieskiey.

Gene: 47. A przetoż niewszedł się Bog / zwąc się ich

Psal: 33. Bogiem: bo im zgotował miasto.

Exodi: 3. Wiara / offiarował Abraham Izaać /

Matth: 22. gdy go kuszono: a offiarował iednego / o

Gene: 22. którym był wzięt obietnice / do ktorego by- to rzeciono / iż w Izaaću będzie tobie we- zwano plemię / miasac za to / że mocen iest Bog y z umarłych zbudzić. Stad że go y w przypowieść wzięt.

Gene: 27. Wiara / y okoto przyslych rzeczy dał bło- gosławieństwo Izaaćowi / Jakobowi / y E- zau.

Gene: 48. Wiara / Jakub umierając błogosławił każdego syna Jozephowego: y dał chwate wierchow i rozgi iego.

Gene: 50. Wiara / Jozef gdy miał umrzeć / zmiań- ke uczynił o wyszciu ludu Izraelskiego z E- giptu / y o koscicach swoich poruczeństwo dał

Exodi: 2. Wiara / Moyses gdy się narodzył / iesth pothatemnie chowan / od rodziców swych przez trzy miesiące / przeto że go widzieli być nadoobnym dziećciem / a nie bali się Krolewskiego wyroku.

Exodi: 2. Wiara / Moyses gdy urosł wielki / przat się być synem córki Faraonowej: raczej o- bierając aby był trapien z ludem Bożym / niżli mieć rozkosz z docześnego grzechu / za- wietse sobie bogactwa pocztaiac vraga nie Chrystusowo / niżli skarbę Egiptkie / bo pogtadał a pátrzył na odpátce.

Exodi: 12. Wiara opuścił Egipt: nieobawiać się okrucieństwa Krolewskiego. Abowiem nie widomego Boga tak czełat / iakoby go wi- dział.

Exodi: 12. Wiara / wielkanoć sprawował y wilanie krwie: aby ten kthory tracił pierworodne rzeczy / nie tykał się ich.

Exodi: 14. Wiara / przesli przez morze czerwone / iako po suchey ziemi: czego chcac doświadc- czyć Egiptczyktowie: potoneli.

Ioan: 6. Wiara / mury koto Jerichá upadły / gdy go po siedm dni obchodzili.

Ioan: 2. Wiara / Raab nierządnicá z onemi nie- wiernemi niezginetá / przylawssy spiegie- rze w pokoiu.

Alle coś daley powiem: Boć mi niedo- stanie y czasu bym miał powiedać o Gedeo- nie / Daráchu / Samsonie / Jephte / Da- widzie / Samuclu / y o Prorocach: kthory przez wiare pozwyćezali Krolestwa / dzia- łali sprawiedliwosc / otrzymali obietnice / zácykali wsta lwom / zágałi nawatnosc o- gnia / wssli ostrego miecza / zmagali z cho- rob / stawali się mocnymi na wojnie / wy- wracali obozy cudzoziemskie / przyjmowa- li niewiasty z powstania umarłych swoje.

A dradzy / rozciągani byli / kthory nie- przyjmowali wykupienia / aby dostapili le- pszego zmartwych wstania. Tietcorzy też posmiwiska y bicia cierpieli / ná dcho ie- sse y wieszenia y ciemnice: kamienowa- no ie / sieczono / abo przerzynano ie / y kusso- no / zamordowaním od miecza umierali: Tutali się w owczych / y kózich skorach / v- bedzy / wciśnieni / vtrapieni: kthorych był świat niegodzien: białali się po pustyniach / po gorach / y po iaskiniach / y po iámach w- ziemi.

A ci wszyscy świadectwem wiary będąc- zprobowani / nie wzięli obietnice: iż Bog o nas coś lepszego przysyła / aby om bez- nas doskonałości swey nie wzięli.

### Cap: 12.

Wiara oyców starych y przykład ich y Chrystu- sow ma pobudzić ku znoszeniu rzeczy przeciwnych y ku wiadowaniu grzechow.

**W**szethoż theż y my miasac thak wielki obtok świadkow nam- na przykład danyh: zloziwssy z siebie wszelkie bżenie y kthory nas obthoczył grzech / bżemy przez ciřpliwosc ku wysłhawionemu nam- boiowi / pátzaiac na sprawce y na doko- nawce wiary Jezusa / ktorj wstawił przed- sie radość / podiał krzyż / wzgardziwssy ze- sromocenie / y siedzi na prawicy maiestatu Bożego.

Rozmyślajcieś iedno sobie one / kthory ciř- piat od grzesnikow / przeciwko samemu so- bie takowe przeciwiensstwo: aby się nieuko- niwali / na myslach swoich wsthaiac. Bo wż dyscie ieszcze nie zastawiali się aż do- krwie / przeciwiąc się grzechowi: a inż- scie zapamiętali poćiechy ktora do was iá- ko do synow mowi / Synu moy / niezanię- baway karania Pańskiego: ani zemdleway- gdy będzieś od niego trestan. Abowiem kogoć Pan mituie / tego karze: a karze każ- dego syna ktorego przyjmie.

W karnosci thrwajcie. Offiarując się- wam Bog iako synom. Bo a kthory iest syn / kthoreby niekarat oćiec. Jestlić wiec bez tre-

Iudic: 7.

Iudic: 4.

Iudic: 14.

Iudic: 11.

1. Reg: 17.

1. Reg: 12.

Danie: 6.

1. Reg: 14.

Danie: 3.

3. Reg: 19.

Isaia: 38.

Iudic: 3.

1. Reg: 15.

1. Para: 12.

1. Reg: 14.

2. Para: 14.

1. Reg: 20.

3. Reg: 17.

4. Reg: 4.

Iere: 16.

3. Reg: 21.

4. Reg: 1.

Matth: 3.

Ephesi: 4.

Coloss: 3.

1. Petri: 2.

Philip: 2.

Prohet: 3.

Apoca: 3.



# S: Pawła Apostoła list do Żydów.

Wierzenia iestescie / ktorey sie wyslycy in i sta  
li wezefnicy: tedyście sie z cudzołóstwá ro  
dzili / a nie iestescie prawi synowie. Kte  
musz mielismy oyce ciata naszego / ktorzy  
nas cwiczyl / y mielismy ie w wciwosci:  
a zaś niedaleko wiecey bedziemy poslusni  
Oycowi duchow / abyśmy byli żywi: A w  
żdyć oni na maty czas / cwiczyl nas podług  
woley swojej: ale ten ku pożytkowi naszemu  
abyśmy na sie przyieli poświęcenie iego. A  
kożdec karanie tutecznego czasu / zdac sie  
być niewesole / a owsem smutne: alec po  
tym czasie przynie sie pożytek bázro społoy  
ny sprawiedliwosci / tym ktorzy sa przez  
nie wyćwiczeni.

Isaie . 35 . A przetoś osłabiáte rece / y kolana zems  
dlone / iuz náprostuycie / a czyncie prosthe  
kroki wáśnymi nogami: aby ktho chramiac  
niebladził / ale raczy aby był wzdrowiony.  
Roma : 12 . Pokoiu násláduycie ze wssystkimi / y swieto  
Matth : 5 . bliwosci: Bez ktorey żaden nie wyrzy bogá  
Opátruiac by lepak kogo niedostawáto iá  
sce Bożey: By iáki korzeń gorzkości rosthac  
ku gorze niezawádzil / a przezen by sie ich  
wiele niesplugáwito. By niebyl ktory pso  
tliwy a nieczysty / abo odrzucony iáto E  
zau: ktory dla iednego pokármu / przedat  
Gene : 25 . piworodzstwa swoje. Bo to wieździe / że  
y potym gdy chciat obziedziczyt bógosłá  
wienstwo / odrzucon iesth. Bo nie nálaśl  
Gene . 27 . mieysca pokucie / acz go ysptáczem słuát.  
Exodi . 20 . Abowiem nieprzystapiliście do gory ktho  
rey by sie dotknac / y do ognia do kthorego  
by sie przystapic / godzilo / y do wichru / y  
do mroku / y do burzy / y dzwieku thraby / y  
głosu słow / kthory ci co slysseli wymowili  
sie / aby ku nim niebylo mowione slowo / bo  
nie mogli tego znosić co bylo powiedziano  
Exodi . 19 . za iesli sie bydle gory dotknie / bedzie wka  
mionowane. A ták bylo slyśliwe ono / co  
widywane / że y Moiześ powiedział / prze  
lektem sie y drze.

Alescie (wy) przystapili do gory Syon /  
y do miásta żywego Bogá / Jeruzalem nie  
Apoca : 21 . biestkiego / y do zebrania wiele tysiecy An  
giotow y do cerkwie pierwszych (swietych)  
ktorzy popisani sa w niebie / y do Bogá  
wssystkich rzeczy sedziego / y do duchow do  
skónátych sprawiedliwych / y do posrednika  
testamentu nowego Jezusa / y pokropienia  
Gene : 4 . krwie / ktora lepey mowi niś Ablowá.

Pátrzajcieś abracie sie nieprzeciwiłi te  
mu ktory mowi. Bo iesliżec sie oni niewy  
biegali / ktorzy sie przeciwiłi onemu ktory  
na ziemi mowi: dalekoć my wiecey / my  
iesli nie wsluchamy onego ktory z niebá mo  
wi / ktorego głos zruszył na on czas ziemie:  
Agge : 2 . a theraz lepak obiecuie / mowiac: Iesce  
raz / a ia zrusze nie tylko ziemie / ale y niebo.

A to co powiada iesce raz: oznaymuie ru  
chomych rzeczy przeniesienie / iáto to wcy  
nionych / aby zostály te kthore sa nierucho  
me a stoiace. A tákże tedy my przyimuiac  
krolestwo nieruchome / mamy iáste: przez  
ktora słuźmy podobaiac sie Bogu / z boia  
źnia y z wciwosciá. Abowiem Bog náś  
iest ogniem trawiacym.

Cap: 13.

Nie tylko żywot y obyciaie starych / ale y náuka má  
być násládowná / trwac w wierze wmarlych y ży  
wych słuźniac.

**N**iosć bráterstwa niechay be  
dzie między wami / a przyimo  
wania gości z chucia / mezo po  
minaycie. Bo sie me ktorzy  
przez to podobali / gdy przyieli  
w dom ángioly. Pámiataycie na wieźnie iá  
kobyście społe wieźniámi byli / ná te ktorzy  
prácuia iáto tezy sami bedac w cieie. Mat  
żeństwo počciwe między wssystkimi (niech  
bedzie) y toże niepokálane. Ale nieczyte /  
y cudzołozniki / bedzie Bog sádzil. Niech  
beda obyciaie bez tákomstwa: przestáwa  
ie ná ninieyszych rzeczach. Boć on sam  
powiedzíat. Nie zostáwie ani cie opuszczé  
táć że smiele moźe rzec. Pan mi iest pomo  
cnikiem: nie boie sie by mi co miał wezynie  
cślowiek. Pámiataycie na przetożone wá  
se / ktorzy wam powiádali slowo Boże: ná  
ktorych obcowania koniec pátzaiac náś  
sláduycie wiáry. Jezus Chrystus wezora y  
dzis: tenże y náwieki.

Rozmáitemi y obcemi náukámi niebay  
cie sie wrodzić. Boć nalepsza iest / iásta v  
twierdzić serce nie pekámy / ktore nie by  
ly wzytheczne tym ktorzy w nich chodzili.  
Mamy otharz z kthorego niemáia mocy  
ieć / ci ktorzy przybytkowi słuźa. Abow  
wsem thych zwierzat kthorych krew bywa  
wnossóná zá grzech do swiatnice przez Wi  
slupa / ciata pátaia przed obozem. Prze  
toś tezy Jezus żeby poświęcił swoia krowia  
lud / círpíat przed bróna. Wymidźmyś tedy  
do niego. precz z obozu: nossac ná sobie ná  
smiewistá iego. Boć tu (iedná) niemamy  
miásta trwátiego: ale przysłego słuámuy.

Przezen tedy / ofiaruymy záwssie ofiare  
chwały Bogu / to iest / owoc warg wyzná  
wáiacych imieniu iego / dobrzechyńnosci y  
spoleczności niezapominaycie. Boć tákie  
mi ofiárámi / zásluguiemi Bogá.

Badźcie poslusni przetożonym wáśnym /  
y badźcie im poddani: boć oni otym czuia /  
iáoby licze zá dusze wáśse mieli dzíalác:

jeby

1. Petri . 2 .  
Deute : 4 .

Gene : 18 .  
E . 19 .  
Roma : 12 .  
1. Petri . 4 .  
Matth : 25 .

Ecclesi . 27 .  
Deute : 31 .  
Iosze . 1 .  
Psal : 55 .  
E . 117 .

Matth : 23 .  
Ebra : 3 .

Ioan : 6 .

Exodi . 29 .  
Leuiti : 4 .  
Nume : 19 .  
Ioan : 19 .

Philip : 3 .

Psal : 91 .

Philip : 4 .

Aclo : 4 .  
E . 12 .  
Ephesi :

Ezech : 3 .  
Ioan : 10 .  
1. Petri .  
Deute : 8 .  
Philip : 2 .

Aclo : 3 .

Roma : 5 .  
1. Petri .  
Zacha : 1 .

Prover : 2 .  
Ioan : 16 .



## S. Jakuba Apostola list.

żeby to czynili z radością / a nie wzdychając / boć to wam nie pożyteczno.

Akto : 4.  
Ephes : 6.

Modlcie sie za nami / bo mamy thobu-  
ffanie / ze dobre sumnienie mamy między  
wszystkimi chcąc dobrze postępować. A  
tym więcej proszę was abyście to czynili /  
żebym tym rychley był przywrócon wam.

Ezech : 34.  
Ioan : 10.  
I. Petri : 5.  
Deute : 8.  
Philip : 2.

A Pan Bog pokoi / który wywiódł od  
umartwych wielkiego pasterza owiec / we  
krwi testamentu wiecznego / Pana naszego  
Jezusa Chrystusa : niechay was sprawu-  
ie we wszelkim dobrym / żebyście czynili ie-  
go wola / czyniac swami coby sie temu po-

dobato / przez Jezusa Chrystusa : ktoremu  
jest chwala na wieki wiekow : Amen.

A proszę was bracia / żebyście skromnie  
znosili słowa pociechy. Bom ci wam krot-  
ko pisał. Wiedzcie żeć Thimotheussa br-  
ta / przy mnie teraz nie ma / skorym (ie-  
sliby rychto przyszedł) ogładam was.

Pozdrowcie wszystkie przetożone  
wasze / y wszystkie święte. Pozdra-  
wiaia was bracia z Włoch.

Łaska Boża ze wszystkimi  
wami. Amen.

✠ ✠

Koniec listu Pawła świętego do Żydów.

## Argument Epistoły świętego Jakuba Apostola.

Jakub Apostoł naucza duchowne o zachowaniu niebieskiego przykaza-  
nia / y o sprawie zachowywania kościelnego / y o manifestacie niezwykłych  
żney cierpliwości / y objawieniu wiele ich / y o fałszywych nauczycielach.

## List powssieczny świętego Jakuba Apostola.

Cap: 1.

Jako sie mamy pokusam przeciwiać wci / a iako  
żadać mamy mądrości y miłoty darow od Boga / a  
jść krześcianskie



**JAKUB** sluga  
Boży páná ná-  
šego Jezusa Kry-  
stusa: dwanaście  
pokoleniu kthore  
sa w rozprošení  
pozdrawienie.

Miećcie to za  
wszelką radość /  
bracia moi / gdy  
byście w rozmaite pokusy wpadli / wiedzac  
iż probowanie wiary waszey sprawnie cır-  
pliwość. A cırpliwość je ma vczynek dosko-  
naly / żebyście byli doskonali / y zupełni / że  
by wam niniejszym nieschodzilo.

Akto : 3.

Roma : 5.  
I. Petri : 1.  
Zacha : 13.

A iesli kto z was potrzebuie mądrości /  
niechay że iej prosi od Boga / który dawa  
wszystkimi obficie / a nie wymawia : thedy

mu będzie dana. Ale niechay prosi w wie-  
rze / nie nie wątpiac : Bo kto wątpi / po-  
dobny jest welnam morskim / ktore wiatr  
pedzi y miece : takowy tedy człowiek / niech  
nie mniema by miał co wsiadć od páná.  
Maż dwoiakiego dmyslu / niestateczny jest  
we wszystkich drogach swoich.

Brath poniżony niech sie chlubi / w po-  
wysszeniu swoim : a bogaty / w poniżeniu  
swoim : bo przeminie iako kwiatek z thra-  
wy : bo wesslo słońce z goracem / a posuszy-  
to trawę / y kwiat z niey opadł / y ochedo-  
żność postaci iego zginelá : takżecy bogaty  
w drogach swoich wtleśnie.

Błogosławiony to maż który (skromnie)  
znosi pokusy : bo gdy będzie doświadczony /  
weźmie koronę żywota / ktora obiecał Bog  
tym ktorzy go miłuią. Zaden niech nie mo-  
wi gdy bywa kussion / że od Boga bywa ku-  
sson. Abowiem Bog niebywa kussion ode-  
złych rzeczy : y sam nikogo nie kusi. Ale ko-  
dy kussion bywa / oderwany będąc żadza-  
siva (oddobrego) przyłudzony (do złego)  
A potym / żadliwość gdy iuż pocznie / rodzi

Marci. 11.

Ecclesi. 14.  
Isaie : 40.  
I. Petri. 1.

Iob. 5.

grzechy /



## Świecatego Jakubá.

grzech / á grzech záse / gdy będzie popeł-  
mon / rodzi śmierć. Alak niemyślicie brá-  
cia moi namileyszy.

**Prover: 2.**  
**Ioan: 2.**  
**Ioan: 1.**  
**1. Cor: 4.**  
Każdy datek nalepszy / y każdy dar dosko-  
ly / z wierzchu stepnie od Wyca światłości /  
v ktorého niemáš odmiany / ani w zaiem-  
ności zaciemienia. Boć nas dobrowolnie  
wrodził słowem prawdy / abyśmy byli po-  
czatkem niejakim stworzenia tego. Wie-  
cie bracia moi namileyszy.

**Prover: 17.**  
**Ecclesi: 5.**  
Alak niechay będzie każdy człowiek pret-  
ki ku słuchaniu / á leniwy ku mowieniu / le-  
niwy y ku gniewu. Albowiem gniew męski /  
sprawiedliwości Bożej nie sprawuje. A  
dla tego / odrzućmyś nieczystość wsselaka /  
y obfithość złości / w cichości przymiecie  
wsiiane słowo / ktore może zbawić dusze  
wasze.

**Roma: 2.**  
**Lucas: 6.**  
Ale bądźcie czynicielmi słowa / nie tylko  
słuchacze: sami siebie zdradzając. Bo jeśli  
któ jest słuchaczem słowa / á nie czynicie-  
lem / ten będzie podobny meżowi ktory o-  
glednie twarz swa przyrodzona w zwier-  
ciedle: bo then ogladał się / odszedł / y  
wnet zabaczył iaki był. Ale then ktory się  
obeyrzył w zakonie doskonałego wolności /  
y będzie w niewierze / nie stawia się zapá-  
miętliwym słuchaczem / ale ( się stawał )  
czynicielem wczynku / ten będzie błogosła-  
wionym w wczynku swoim.

**1. Petri: 3.**  
**Iacobi: 3.**  
A jeśli kto mniema żeby był nabożnym /  
niepowsztęgać ięzyk swego / ále zawo-  
dzac serce swoje / tego proźne jest nabożeń-  
stwo. Nabożeństwo ciste y niepokalone v  
Bogá y Wyca / to jest / nawiędzać sirothy y  
wdowoy / w ich wdękach: á siebie samego  
przysrzegąc niepokalanym od tego swia-  
tá.

**1. Ioan: 2.**

### Cap: 2.

Przymówanie person škodliwe / wczynki miłosier-  
ne máia być czynione / na wiare krom wczynkow się  
nie spuszczać.

**Leuiti: 19.**



**B**RAĆ A moi / nie miewcie w  
przymówaniu person / wiary  
páná nášego Jezusa Chrystu  
la chwały. Albowiem przyjdzie  
li do zgromadzenia wászego  
má / máiac złoty pierścień w sście swiet-  
ney: á wssedliby też v vbogi w plugawym o-  
dzieniu / á weyrzawszy wy na onego / ktory  
się vbrał w kostrowna sście / rzeklibyście  
mu: Siadź ty ocho tu dobrze: á v bogiemu  
byscie rzekli: ty tam stój: ábo siadź ná pod-  
nossku v nog moich: á wiec to inż nie czyni-  
cie rozsádku sami v siebie: y nie stálicie się  
sędziámi myśli nieprawych.

Stuchaycie bracia moi mili. A zaś nie

obrat Bog v bogich ná tym świecie / aby by-  
li bogatemi w wierze: y dziedzicmi ( one-  
go ) królestwa / ktore przyobiecał Bog tym  
ktorzy go miluią. A wyscie nie bęćli vbo-  
giego. A zaś nie bogacze ciąża á wdękata  
was przez moc: y nie ciż też was poćaga-  
ia do sadow? Zás nie oni bluznia imienia  
tego dobrego / ktore rozrywano iest náw wá-  
mi: Wssat os iestli zakon pełnić Królew-  
ski: według ( tego ) písma / Będzieś mi-  
wac bliźniego twego iáko sam siebie /  
dobrze czynicie: ále iestli brákuiecie persona-  
mi / grzech popełniać / przekonány od za-  
konu iáko przestępce. Bo ktoby kółwiek  
wssięć zakon zachowywał / á vpadłby  
w iednym / sthál się winnym wssystkich.  
Bo ktory powiedział: Nie będzieś cudzoto-  
żył / tenże też powiedział: Nie będzieś zá-  
bijał. Jeśli tedy nie będzieś cudzotożył / ále  
zabijesz: stales się przestępcą zakonu. Tak  
mowcie / y tak czyncie / iáko ci ktorzy przez  
zakon wolności poczynacie być sádzeni. A  
bowiem on ktory nie czynił miłosierdzia /  
będzie sádmiat bes miłosierdzia. Aleć mi-  
łosierdzie przewysssa sádm.

A co pomoże bracia / by kto powiedział  
że ma wiare / áleby wczynkow nie miał? A  
zaś go może wiara zbawić? A iestli by brat  
abo siostra byli nádzy / y potrzebowali poży-  
wienia powssedniego / á rzekłby im ktory z  
was / Jójcie w pokou zagrzejcie się y náie-  
dzcie: álebyście im nie dali tego co potrze-  
ba ciátu ich: coś to pomoże? Tak ci y wiara  
nie będzie wczynkow miała / vmárlá iestli  
sámá w sobie.

Ale rzecze kto. Ty máś wiare / á ia mam  
wczynki. Wtáz że mi wiare twoie bes wczyn-  
kow / á ia tobie wtáz wiare moje z wczyn-  
kow. Ty wierzyś / iż ieden iest Bog / dobrze  
czyniś: áleć y Diabli wierza y drża.

A chceś wiedzieć o człowiecze marny /  
że wiara bes wczynkow nikczemna iestli:  
Abrahám oćiec náš / zaś nie z wczynkow v  
sprawiedliwion iest: ofiaruiac Jzáká ( y )  
ná swiego ná oltarzu: Widziś że wiara  
dopomága mu społu wczynkow tego / y z  
wczynkow wiara iest skonána: A wypelnio-  
ne iest písno / ktore mowi: Owierzyt Ab-  
rahám Bogu / y poczytano mu byto ku sprá-  
wiedliwości / y przyaciélem Bożym ná-  
wan iest. Widzicie że z wczynkow bywa  
vsprawiedliwion człowiek á nie tylko z  
wiary. Thák że theż y Rácháb nierzadni-  
cá / y zaś nie z wczynkow vsprawiedliwio-  
na iest / przyawszy posły / y infa droga se  
wypusćwshi: Albowiem iáko ciáto przes-  
duhá vmárte iest / thák wiara bes wczyn-  
kow vmárlá iest.

**Matth: 1.**

**Leuiti: 19.**

**Ezech: 18.**

**Exodi: 20.**

**Matth: 18.**

**Matth: 7.**

**1. Ioan: 3.**

**Matth: 8.**

**Marci: 1.**

**Gene: 15.**

**Roma: 4.**

**Gala: 3.**

**Iosue: 2.**

**6.**

Cap:



# Alpostola list.

Cap: 3.

Ze tego ięzyka/wiele grzechow pochodzi/ Ethernym przeciwna jest mądrość niebieska.

prawiedliwości/w potow tym bywa sian ktorzy czynia pokoy.

Cap: 4.

Swarow sie chroniac / swym tej dżiwosćiam nie folguiac / lathwie od swiata y od dyabla odstapic / my / a z Panem Bogiem y z bliznim sie zlaczyiny.

Matth: 23.

Ecclesi: 14.  
19. & 25.

**R**zechay was nie wiele misth r3ow bywa / bracia moi / wie dzac iz wieczy sy sad (na sie) bie rzecie: Bosny wysocy w wielu rzeczach wykroczyli. Jesli kto (nikogo) nie obraza slowem / ten doskonaly jest mezem / ktory w wysysto ciato w w3 de w prawic moze. Jesli z gdy koniom wes dzidta w geby wprawimy aby nam byli poslusni / thedy wysysto ciato ich obracamy: Okrety oto acz wielkie sa / y od wiatrow wielkich bywaia pedzeni: a w3dam od mas tego wiosla bywaia obracane / tam gdzieby moc sprawce chciata: takze y iezyk / aczci jest maty czonok / ale przed sie wielkie rze czy podnosi.

Ocho ilic ogien / nawiecz sy las wypali: Jezyk / tez czy ogniem jest / wysysthciey nie prawosci. Jezyk posthanawiaia miedzy czlonkami nassemi / ktory potala wysysth ciato / y rozpala koto przyrodzenia naszego: zapalony od piekla.

Abowiem wsektie przyrodzenie swie rzat / y pchaow / y robactw / y inych swie rzat bywa w3rocone / y w3rocone sa od czto wiecznego przyrodzenia: ale iezyk aaden z ludzi w3roci nie moze / bo jest nie spokoy ne zle / peten iadu smierthelnego / Przezen b3ogoslawnimy Bogu y oca / y nim tez prze klinamy ludzie / ktorzy sthworzeni sa na podobienstwo Boze. Strachje wst pochodzi b3ogoslawnienstwo y ztorzeczenstwo. Bracia moi nie ma to tak byc. Jzaf szrodto ies dnymie promieniem wypuszcza slodka y gorzka wode: Jzaf moze bracia moi mili figa iagoby winne rodić / albo winnyko rzen figi: Thak tez adny zbroj / nie moze wczynic wody sloney y slodkiey.

Kto jest mady a wczony miedzy wami: Niechayze w3aze z dobrego opcowania w czynet swoy / w cichey madości. Jesli ma cie gorzka zawisc / y iesli sa swary w sercach waszych: nie chlubcie sie / a nie badzcie mataczmi przeciwko prawdzie. Boe thas kowa madość nie z stepuje z wierzchu od oca swiatosci / alec jest ziemka / bydleca / diabelska. Bowiem gdziec jest zawisc y swar / camci niestarek / y wsekti wczynet nie dobry. Ale madość ktora jest zwierzchu / napierwoy tedy jest wstydliva / potym spo koyna / stromna / vmowna / z dobremi zgo dliwa / milosierdzia y dobrych owocow pet na / nie posadza / y bes obtudnosci. A owoc

**S**adze woyny y zwady miedzy wami: A za nie z pozabliwosci waszych / ktorze wojnia w cztonkach waszych. Pozadacie / a nie macie / zabijacie / y zay szrycie sobie: a niemozecie dostac / wadzicie sie y walczycie / a nie macie / przeto ze niezadacie. Proscie / y nie otrzymawacie: przeto iz sie proscie / zebycie w zabliwosciach waszych potrawili.

Cudzołoznicy y cudzołoznice / za niewie cie ze przyasni tego swiata / nieprzyaciota ka jest Boza: Atak ktor olwiek zechce byc przyacielem tego swiata / sthawa sie nie przyacielem Bozym. Czynimacie ze po proznicy pismo mowi: Duch ktory w was mieska / ku z3drosci sie ma: ale wiethsa iaste dawa. Przeto powiada: Bog sie py snym przeciwi / a pokornym iaste dawa.

Badzcie sie tedy poddani Bogu: a sprze ciwiyacie sie dyablu / tedyc wciecie od was przyblizaycie sie do Boga: tedyc sie przy blizy do was. Grzesnikowie oczysciaycie rece wasze: y wychedazaycie serca / (wy co scie) dwoiwego vmyslu. Badzcie nedzniki / zatosci w3ymaycie / a placzcie / smiech wasz niech sie w zatosc obroci / y radość w smutek. Korzcie sie przed oblicznoscia Pansa: a powysy was. Nieposmiwuycie sie ieden z drugiego / bracia moi. Bo ktor sie natrzasa z brata / abo ktor posadza brata swego / natrzasa sie z zakonu / y posadza zakon. A iesli posadza zakon / inzes nie jesth czynicielem zakonu / ales sedzia: Bo ies denzec jest wydawca zakonu / y sedzia / ktor y moze y stracic / y wybawic. Athy czymes jest ze sadzi blizniego swego.

Nuz thez theraz wy co wiec mowicie / Dzia abo iutro poiedzimy do miast tego abo owego / y sirawimy tam rok / bedzie my kupcy / bedziem mieli zyst / a wy nie wiecie co iutro bedzie. Bo a co jest zywoth wasz: Para co sie trossucke w3aze / a potym zginie. (Tak mowicie) miasto tego co bys cie mieli mowic: Bedzieli Pan raczyt / abo / Dali nam Bog zdrowie / wczynimy to abo owo. A wy theraz kochacie sie w py chach waszych. Koze thakie radowanie / zlosliwe jesth. Ktho by thedy co dobrego vmial czynic a nie czyni: jest mu to grzech.

1. Ioh: 2.  
Gala: 1.

Roma: 8.  
Prouer: 3.  
1. Petri: 5.

1. Petri: 5.

Roma: 14.

Ezechi: 28.  
Luce: 12.

Aho: 18.  
Ebra: 16.

Luce: 12.

Cap:

Gene: 1.

Roma: 13.



# Świętego Jakuba Apostoła list.

Cap: 5.

Bogaty chęć który wstąpił do bogie cześć potępienie /  
iako y ubogich ścieżki wstąpił / dla której ma-  
my o cierpliwość stać / przysięgi się wiarować, nie-  
mocne nawiedzić / a wszystkie się modlić.

1. Timo: 6.

**B**

Wiesz teraz bogactwie / płacz-  
cie / a rzewnie płaczcie nad ne-  
dzami waszymi / które przyda-  
ją was. Bogactwa wasze są  
pruchnięte / a sęczy wasze mo-  
le pojadły. Złoto y srebro wasze porządzi-  
ło / y rdza ich będzie wam na świadectwo /  
y będzie żarła ciała wasze iako ogień. Stara-  
biliscie sobie gniew w ostateczne dni. Oto  
zapłaci robotnikom waszym / którzy po-  
żeli krainy wasze / którzy im skorzystali /  
trzydzić a woła: a którzy ich wssedli aż do wssu  
Pana wssedli zastępów. Wywaliście na zie-  
mi / a w rostkach wychowaliście serca wa-  
sze / (iako) w dzień zabicia (offiar) przy-  
wiedliście / y zabiliście sprawiedliwego / y  
niezaparli się wam.

Leuiti: 19.

Deut: 24.

Tobie: 4.

Luc: 16.

Bądźcież tedy cierpliwi bracia / aż do  
przysięcia Pańskiego. Oto / oracz cześć dro-  
giego owocu ziemi / skromnie cierpieć /  
ażby wziął deszcz rany y wieczorny. Bądź-  
cież też y wy cierpliwi / a potwierdzajcie  
serca wasze / boć się przybliży przysięcie Pań-  
skie. Niewzdychajcie bracia jeden przeciw  
wko drugiemu / abyście niebyli sadzeni.  
Ochoć siedzia przededrzwiami stoł. Bierz-  
cie sobie przykład bracia zęścia złego / y  
nieśwawpliwości / y prace / y cierpliwości /  
w Prorocech / którzy mówili w imie Pań-

skie. Ocho teraz błogosławieni te którzy  
skromnie znosili. Stysieliscie o Jopowej  
cierpliwości / y widzieliście koniec naszego  
Pana: żeć miłosierny jest Pan y miłosirny.

Matth: 5.

Job: 1.

2.

Matth: 5.

2. Corin: 1.

A przede wssystkimi rzeczami bracia /  
(prosse) nieprzysięgajcie / ani na niebo /  
ani na ziemi / ani na iaka kolwie przysię-  
ga. A powieść waszą niech będzie / tak / tak /  
nie tak / nie tak: abyście się w sadu nieroz-  
pierali. Graszcie się kto z was: niechże się  
modli. Dobry myśli jest: niechże psalmu  
spiewa. Choruje kto między wami: niechże  
przysowie kaptanow koscielnych / a oni  
niech się modla nad nim / pomagając go  
oleiem w imie Pańskie. A modlitwa wier-  
na zachowa niemocnego / y uży mu Pan:  
a będzieli w grzechach / beda mu odpus-  
czone.

Wyznawajcież tedy jeden drugiemu  
grzechy wasze / y modlcie się za się zobopola-  
nie / abyście byli zbawieni. Boć wiele mo-  
że modlitwa cztowieka sprawiedliwego w-  
stawić. Eliasz / bytci cztowiek niedzy  
poddany iako y my: a modlit się na modli-  
wach / abj nie było dżdzu na ziemi / y nie był  
deszcz przez trzy lata / y sześć miesięcy. A  
zasił się modlit / tedy niebo spuściło deszcz / a  
ziemia dała owoc swój.

3. Reg: 17.

Luc: 4.

3. Reg: 18.

Bracia moi / jeśli kto z was wbladzi od  
prawdy / y nawroci go ktho / ma thowie-  
dzieć / iż kto thowczyni że się grzesznik  
nawroci od obiedney drogi swo-  
iej / ten wybawi dusze ie<sup>o</sup> od  
śmierci / y zakryje wiel-  
kość grzechow.

g Koniec listu świętego Jakuba.

## Argument pierwszey Epistoły świętego Piotra.

**S**

Simon Piotr syn Jony z Galilejskiej krainy / z miasteczka Bethzaydy /  
brath Andrzeja Apostoła / z wolenniki zbawiciela niewyciezonego /  
po wssystkim świecie być okazać: y napomina ku pokucie za przeszły żywot /  
y ku polepszeniu w tym nowym żywocie. Pieć Kapitul ma.

Począ



Świecącego Piotra Apostoła list pierwszy.

# Wocyna sie list pierwszy świętego Piotra Apostoła.



## Cap: 1.

Piotr dziękuję Bogu za Krześt którym jesteśmy od-  
rodzeni ku żywotowi / napominając nas ku podeymo-  
waniu ciężkości i pokus dla Chrystusa / i ku Krześ-  
cyańskiemu sprawom.



**P**iotr Apostol  
Jezusa Chrystu-  
sa / tym którzy są  
przychodniemi i  
rosproszonymi w  
Poncie / Galacy  
ey / Kappadocyey  
Azeyey / i Sythya-  
niyey / według  
przejrzania Bo-

ga oycą / ku poświęceniu Ducha / ku posłu-  
szenstwu i pokropieniu krwią Jezusa Chry-  
stusa: Laska i pokoy niech wam będzie po-  
mnożony.

Błogosławiony Bog / i Ociec páná ná-  
szego Jezusa Chrystusa / który podług mi-  
łosierdzia swego wielkiego / wrodził nas z no-  
wu ku żywey nadziei / przez powstanie Je-  
zu Chrystusa od umarłych / ku dziedzierwu

nieśkazitemu / i niepokalanemu / i ktor-  
zy wiedzieć nie może / zachowanemu w nie-  
bieszczach na was / ktorzy mocą Bożą bywa-  
cie strzeżeni przez wiarę / ku zbawieniu / k-  
to jest gotowe aby było w ostateczny czas  
obławione. W którym sie będziecie wese-  
lić / a teraz potrzeba sie trochę zasmuć / w  
rozlicznych pokusach / żeby doświadczenie  
wiary waszej / daleko koczowniejsze niżli zio-  
to / które w ogniu probują / było należne /  
ku cci i ku chwale / i ku sławie / przy obła-  
wieniu Jezusa Chrystusa / którego acz-  
cie nie widzieli przed sie / jednak miłujecie:  
W którego i teraz / nie widząc go / wierzy-  
cie: a wierząc / radujecie sie niewymownym  
i wielbionym / a chwałobnym wesełim / od-  
nosząc (za to) koniec wiary waszej (ktory  
jest) zbawienie dusz waszych.

O którym zbawieniu / pilnie sie i pytali  
i badali prorocy / ktorzy o tej łasce ktora na  
was ma przysć / prorokowali / badając sie  
o tym pilnie / na który albo na taki czas da-  
wał znák Duch Chrystusow / ktorzy w nich  
był: ktorzy przed tym opowiadali one meki /  
ktore na Chrystusa mieli przysć / i posled-

Roma: 8.  
1. Timo: 1.  
Colosse: 3.

Ioan: 16.  
1. Petri: 5.  
Ebr: 10.  
1. Petri: 3.  
Iob: 23.  
Iacebi: 1.  
Matth: 25

Ioan: 20.

Gene: 49.  
Danie: 2.  
Agg: 2.  
Zacha: 6.



## S. Miotra Apostola.

Akto: 1.

Luce: 2.

Luce: 12.

Leuit: 11.

Exodi: 12.

Exodi: 11.

Matth: 25.

1. Corin: 6.

Exodi: 7.

Ebreo: 9.

1. Ioan: 1.

Apoca: 1.

Isaie: 94.

Luce: 2.

Philip: 2.

Akto: 15.

Isaie: 40.

Ecclesi: 14.

Iacobi: 1.

Deute: 30.

Ephesi: 4.

Coloffe: 3.

Ebreo: 12.

Matth: 18.

nieysse chwaty Echorym obławiono iest / i nie samym sobie / ale nam w tych rzeczach posługowali / Echori teraz opowiedziane wam sa / przez one / ktorzy wam Ewangelia przepowiedzieli / przez Ducha swietego / z nieba zeslanego: na Echoriego zadacia Angiolowie patrzyć.

A przeto maitac przepasane biodra wmyślu waszego / trzeżwimi bedac / doskonali / mieycie nadzieie / w tej łasce Echori wam bywa ofiarowana / przez obławienie Jezusa Chrystusa / iako synowie posluszeństwa nieprzyrodnawiac sie pierwszym niewiadomości wassey zadzam / ale według onego ktorzy was wezwat swietego / zebyscie wy wy we wszelkim opcowaniu waszym swieci byli / bo napisano iest. Bądźcie swietemi / bo mci ia swiety iest.

A iesli Oycy wzywacie / tego ktorzy sadzi bez brakowania person / według wżynkow káždego: tedy czasu przemieszczawania waszego tu w tym żywocie w boiażni sie sprawyć. Wiedzac żeście nie zlotem ani srebrzem ktore sie skazic moga / z prożnego opcowania waszego / od oycow podanego wykupieni: ale droga krowia Chrystusowa / iakoby niewinne / y nie pokalanego baranka przeżyżanego ieszcze przed zátóženim swiatá / a obławionego tych ostatnich czasow / dla was / ktorzy przezeń wierzycie w Bogá / Echori wskrzesit martwych / y dat mu chwałę / aby wiara y nadzieia wasza byla w Bóże.

Dusze swe czyste chowajcie w posluszeństwie miłości / y w wprzeymey a prostej brátherstey żyćliwosci / miłuycie sie thym pilniey zobopolnie z prawego serca: bedac obrodzeni nie z nasienia skazistego / ale z tego Echori sie zepsowac nie moze / przez slowo Bogá żywego / y ktorzy trwa na wieki. Abo wiem kážde ciato iako trawa / y wszelka chwala cztowiecza / iako kwiath na zieli. Jiele wriedlo y kwiath z niego upadl. Ale slowo Pánskie trwa na wieki. A cości to iest slowo ktore miedzy wami kazano.

### Cap: 2.

Wciy Apostol iako sie maita sprawowac tu słown Bożemu / iako maita byc budowani duchownie / ktorzy przed tym cielesnie daleko od Pána byli / zebym teraz y duchownie przykładem Pánskim byli.



Thak zlozywszy z siebie wszelka zlosc / y wszelka chytrosoc / y obłudnosci / y zazdrosci / y wszelkie obmowiska / iako dziateczki therazze narodzeni / rozumnego / y bez chytrosoci a zdrady mleká po-

žadaycie / zebyscie w nim roslu ku zbawieniu / iesliżescie skostowali ze slotki iest Pan / Do ktorego przystepuac / do kamienia żywego / acz od ludzi wzgardzonego / ale od Boga wybranego / y wccionego / y sami iako żywe kamienie / buduycie sie / domy duchownemi / w káptánsstwo swiete / abyście ofiarowali duchowne ofiary / Pánu Bogu przyiemne przez Jezusa Chrystusa.

Przetoż y pismo powiada: Oto ia na Sionie kamien zwiérchni węglowy / wybrány / y drogi / a ktorzyby weni wwierzyli / nie bedzie zhanbiony. Wam tedy ktorzy wierzycie / bedzie cześć / ale tym ktorzy nie wierza iest kamieniem ktory odrzucili budownicy ten sie stal głowa węglowa / y kamieniem wrazu / y opoka zgorzenia / tym ktorzy sie w raziá o slowo / ani wierza temu ná co byli wysádzeni.

Alle wy iesliżescie rodzáiem wybranym / káptánsstwem Krolowstkim / narodem swietym / ludem nábytnym / abyście opowiadali mocy tego / ktorzy was powolat z ciemności / ku dzimney swiátosci swey. A ktorzyżście niegdymie byli ludem Bozym / ale teraz ludem Bozym. A ktorzyżście byli nie dostapili miłosierdzia / alescie teraz otrzymali miłosierdzie.

Namileysy / proste was iako przychodniow y pielgrzymow / abyście sie wsciągali namietnosci cielesnych Echori wołnia przeciwo duszy / maitac opcowanie wasse miedzy Pogány dobre / aby z tego ze sie z was nátrzasáia iakoby z zloczyncow / obaczynowy w was byc dobre wżynki / chwálili Boga w dzien náwiedzenia.

A przeto bądźcie poddani wszelkiemu ludzkiemu stworzeniu dla Boga: chocia Krolowi / iako przewyssháiacemu: chocia Kriájetom / iako tym ktorzy od niego poslani / ku skaraniu zloczyncow / a ku chwale dobrym: boć to iest wola Boga / abyście dobrze czyniac / zatkali gebe niewiadomosci ludzi nie madych / tak iako prawie wolni / a nie iakobyście mieli zaslonę swey zlosci / wolnosci: ale owsem iako sludzy Bozy. Wsystki czcicie / bráterstwo miłuycie / Boga sie boycie / Krolowi cześć wyrzadzaycie.

Sludzy / bądźcie poddani swym pánom / ze wszelaká boiażnia / nie thylko dobrym y skromnym / ale tezy zlym. Boć tezy to iest iaká / iesli kto dla sumnienia Bozego cierpi a znosi meki / cierpiac ie nie sprawiedliwie. Abo wiem co zá chwala z tego / iesli byście grzesiac poslytkowanie wytrzymali: Ale iesli dobrze czyniac bedziecie skromnie znosić terzeczy / toć bedzie iaká y Boga. Bógcie ná to wezwani.

Abo wiem y Chrysthus cierpiat thez dla

Psal: 33.

Ephesi: 2.

Isaie: 66.

Roma: 12.

Ebreo: 12.

Isaie: 23.

Matth: 21.

Akto: 4.

Psal: 117.

Isaie: 8.

Exodi: 19.

Deute: 7.

Isaie: 40.

Exodi: 43.

Osea: 2.

Roma: 9.

Roma: 13.

Gala: 5.

Matth: 5.

1. Petri: 3.

Roma: 13.

Titum: 3.

Roma: 12.

Matth: 22.

Ephesi: 6.

Coloffe: 3.

Titum: 2.

2. Corin: 7.

Matth: 5.

1. Petri: 3.



# List pierwszy.

Ioan 13. nas / zostawiając nam przykład / abyście  
Philip 2. naśladowali śladów jego. Który grzechu  
Matth 27. nie popełnił / ani też należąca omylnosć  
Ioan 8. w wściech jego. Który gdy mu taitano nie  
odtalał / gdy cierpiał / nie groził: ale się wol  
nie dawał onemu który sadił nie sprawie-  
Isaie 53. dliwie. Który grzechy nasze sami nosił na  
Ioan 3. swym ciełe na drzewie / żebyśmy grzechom  
pomiarły / żyli sprawiedliwosć / którego si-  
noście iestefiny wzdrowieni. Boście przed  
Isaie 53. tym byli by śledne owce / aleście się theas  
Ezechi 34. nawrócili do Pasterza / y do Biskupa dusz  
Luce 15. waszych.

## Cap: 3.

Wszystkie mają pociechę siebie / wszyscy zgo-  
dnie / w bogu wdziałac / cięskosć cierpieć / a takt  
wiera z Panem się stając.

I. Corin 11. **A**lże też y niewiasty niech be-  
Ephesi 5. da poddane mężom swoim / a  
Coloss 3. by y ci którzy nie wierzą słowu  
(Bożemu) przez przemieszcza-  
wanie z niewiastami / bez slo-  
wa byli pozyskami / obaczając w boiaźni  
świète opcowanie wasze. Których wtoły  
I. Timo 2. niech nie będą zewnatrz / ani się zlothem  
niech nie okładają / ani zbytnim ochedost-  
wem: Ale oto się niech starają / aby ten cztó-  
wiek serdeczny który iest skryty / w nienaru-  
żeniu spokojnego y skromnego ducha / kto-  
ry iest przed oblicznością Bożą / był bogaty.  
Boć się też takt niegdy y swiète niewiasty  
które miały nadzieie w Bogu / wbięły /  
bedac poddane własnym mężom. Jako Sa-  
ra posłusna była Abrahamowi / nazywa-  
jąc go swym Panem / ktorey wy iesthosć  
Gene 18. ciekami / dobrze czyniac / y nieboiac się za-  
dnego zasmucenia.

Mężowie także / mieszkając spotem z so-  
nam / wedle wmiętności / iako to mley-  
I. Tessa 4. stemu naczyniu niewieściemu wyrządza-  
iac cześć / iako społecznym dziedziestam ta-  
ki żywota / aby nie była przekazka modlit-  
wam waszym.

Nakoniec niechay wszyscy będą iedney  
Prouer 20. myśli / lutosćiw / bractwa miłosnicy / mito-  
Matth 5. sierni / skromni / pokorni / nie oddawiac  
Roma 12. zte za zte / ani taitania za taitanie / a owsem  
przeciwnym obyczajem / błogosławiac: Al-  
bowiem na to iestesciepowołani / abyście  
Gene 12. błogosławienstwo odziedziczyli. Bo ktho  
Matth 15. chce milować żywota / a dni dobre ogladać  
Psal 33. niechay wściaga ięzyk swego ode złego /  
Iacobi 1. y wsta jego niech nie zdradliwego nie mo-  
wiał / Uciech się wchyla ode złego / a niech  
czyni dobrze / niechay szuka pokoju / a niech  
zanim chodzi. Abowiem oczy Pańskie nad

sprawiedliwemi / y wsty jego ku prozbam  
ich. A oblicze Pańskie na te co złe czynia.

Kto takowy iest kthoby wam miał sfo-  
dzic / bedziecieli dobrego naśladować. Ale  
chodź też y co dla sprawiedliwosć cierpi-  
cie / (tebyscie) błogosławieni. A strachu  
sie ich nie nieboycie / ani was to niech tur-  
buie. Ale Pana Chrystusa w sercach was-  
szych poświęcajcie / bedac zawse gotowi  
dosyć uczynić każdemu kthoryby od was za-  
dat abyście mu dali rachunek z tej wiary y  
nadzieie która w was iest: ale skromnosć  
y zboiaźnia / mając dobre sumnienie: aby  
się tego wstydał ci którzy wam wragają /  
y którzy potwarzają wasze dobre obcowanie  
nie w Panie Chrystusie.

Boć lepiej ci cierpieć / iestli tho iest wola  
Boża / dobrze czyniac / niżli złe czyniac. Al-  
bowiem y Chrystus ieden raz umarł za  
grzechy nasze / sprawiedliwy za niesprawi-  
dliwie / aby nas ofiarował Bogu / acz na-  
ciele umartwione / ale ożywione na duchu.  
W kthorym też (duchu) y onym duchom  
którzy w ciemnicy / przyszedłszy (do nich)  
kazał: którzy niegdy byli niewiernymi / gdy  
czekali Bożej cierpliwości za dni Noego /  
gdy budowano korab / w którym niewiele  
to iest tylko ośm dusz zachowano było przez  
wodę: Ktorey they dziś podobien bedac  
chrzest / nas także zbawia / nie słozenie plu-  
gawosć cięlesnych: ale sumnienia dobre-  
go przypytanie przed Bogiem / przez zmar-  
twywanie Jezusa Chrystusa który iest na-  
prawicy Bożej / zkażiwosy śmierć / abyśmy  
się stali dziećmi żywota wiecznego / sied-  
do nieba podbiwssy sobie Angioły / y mocy  
y sily.

## Cap: 4.

Przykładem Chrystusowym przypomina nas ku cno-  
tam / żebyśmy się strzegli grzechow dla sadu przyśle-  
go / a ku miłosci żebyśmy byli sklonni y cierpliwy.

**N**onieważ że thedy Chrystus  
cierpiat na ciełe / y wy się też w  
te myśl przyzbrojcie. Bo ten  
który cierpiat na ciełe / prze-  
stat od grzechow: aby inż nie  
żadzał ludzkim / ale woli Bożej na po-  
tym w ciełe być żyw. Jużci dosyć na tym że-  
sny on przedestli czas wyżyli według wo-  
ley pogańskiej / tych którzy chodzili w nie-  
czystosćiach / żądach / w opilstwie / w ob-  
żarstwach / w picciu / y nieslusznych bawo-  
chwalsztwach.

W czym iż siłmi niebieżycie ku themuś  
zamięśaniu zbythkow / dziwunia się / blu-  
żniac / ale ci będą czynić liczbę onemu / kto-  
ry gotow iest sadić żywey martwe. Albo

Matth 25.  
Isaie 8.  
Matth 10  
Iob 31.  
Psal 118.  
Acto 4.

I. Petri 2.  
Titum 2.

I. Petri 2.  
Matth 5.  
I. Petri 1.  
Roma 5.  
Ebrzo 9.

I. Petri 4.  
Luce 16.  
Gene 6.  
Matth 24.  
Luce 17.  
Gene 7.  
Roma 6.

Ebrzo 1.  
2.

Roma 6.

I. Ioan 2.  
Ephesi 4.



# S. Piotra Apostola.

1. Petri. 3.  
Ioan. 5.  
2. Petri. 3.  
1. Ioan. 2.  
Matth. 24.  
  
Prouer. 10.  
Ebreo. 13.  
  
2. Corin. 8.  
Prouer. 3.  
Iere. 23.  
Roma. 12.  
  
Luce. 12.  
1. Corin. 3.  
1. Petri. 1.  
2. Timo. 2.  
  
Matth. 5.  
  
1. Petri. 2.  
O 3.  
  
Iere. 25.  
O 40.  
Ezech. 9.  
Ebreo. 3.  
Luce. 10.  
Prouer. 11.

wiem dla thegoć y umartym Ewangielia  
przepowiadano / aby byli sedzeni według  
ludzi w ciełe / a żeby żyli podług Boga w  
Duchu. Aleć koniec wssytkich rzeczy przy-  
bliży sie.

Bądźcieś thedy rostropni / a czuyćie na  
modlitwach. A nade wssytko / mieyćie mie-  
dzy soba spoleczna a wstahawiećna miłość:  
Boć miłość okrywa wielkość grzechow.  
Bądźcie zobopolnie gości miłośnicy / sem-  
rania. Każdy iako wsiat táske / ieden dru-  
giemu niech iey wycia: iako dobrzy sąs-  
rze rozmáitey táskei Bożey. Jesli kto mo-  
wi / ( thák mow ) iakoby słowa Boże / iesli  
kto posługuie / niech to czyni / iakoby z mo-  
cy ktory mu Bog dodawa / aby we wssytki-  
ch rzeczach była część Bogu przez Jezu-  
sa Chrystusa / ktoremu iesť chwata y páno-  
wanie na wieki wiekow. Amen.

Namileyssy / niedziwuyćie sie / iesliż  
przez zapalczywość wnetrzna bywacie ku  
sieni / iakoby sie wam co nowego przygo-  
dzito / ale wcześniakamy sie stawiać Chry-  
stusowych mak / tak sie radnyćie / żebyście  
też czasu obiawienia chwaty iego / z rado-  
ścią sie weselili. Jesli wam wragáia dla i-  
mienia Chrystusowego / bedziecie błogo-  
slawieni. Abowiem co iesť cci / y chwaty / y  
mocy Bożey / y ktory iesť Duch iego: tedy w  
was bedzie przemiesťawac.

Alle żaden zwas niechay thák nie cierpi  
iako meżoboyca / abo zlodziey / abo zloczyn-  
cja / abo ten ktorzy cudzego požadat. Ale  
iesli ( cierpi ) tak iako krześcíanin / niech sie  
tego niewstydzí / ale owsem niechay Bo-  
ga chwali z tego imienia. Boć iuż czas iesť  
aby sie poczat sad od domu Bożego. A iesli  
żec sie pocznie od nas / eoś za koniec bedzie  
tych ktorzy nie wierza Ewangieliey Bo-  
żey: A iesliżec sprawiedliwy zaledwie be-  
dzie zbawiony: besbożny y grzesny / gdzie  
sie wlaże: A przeto y ci ktorzy cierpia we-  
dług woley Bożey / niech polecáia dusse  
swe / czyniac dobre uczynki wiernemu swo-  
rzyćielowi.

Cap: 5.

Koniec pierwszey Epistoly Piotra swietego.

Wciy pastere iako maia pásce owce / a poddani i-  
to sie maia mieć kum / poč. wościa / potora / y po-  
słuszeństwem.

**A** Tak tych ktorzy między wami  
sa Stársszych pilnie prosse / i-  
ktorym też stársszym / y swiád-  
kiem Chrystusowych mak / kto-  
rym też y wcześniakiem spole-  
cznym oney chwaty ktora ma być obiawio-  
na czasu przyslego: pásćie te ktora między  
wami iesť trzode Boża / opátrzuiać / nie z  
przymussenia / ale z dobrej woli / według  
Boga / ani dla nieucćiwego zysku / ale do-  
browolnie: ani tak iakobyście byli pány nad  
krieża / ale abyście byli przykładem ow-  
cam z chući. A gdy sie da widzieć prze-  
nieyssy pászherz / weźmiećie niezawiedliwe  
korony chwaty.

Młodzienicy też takież stársszym bądźcie  
poddani. A w obec wssytky pokore zobos-  
polnie okázuyćie: Boć Pan Bog przeciwi-  
sie pyssnym / a pokornym táske dawa. Korz-  
cieś sie thedy pod mocna reka Boża / żeby  
was wymyssył czasu nánawiedzenia: wssytko  
stharanie wásse stádáiac nań / boć on má  
piecza o was.

Bądźcie trzeźwi a czuyćie / bo dyabek  
przeciwnik was / krazy ( koto was ) iako  
Lew ryczac / sukáiac kogoby požart / kto-  
remu sie przeciwiayćie bedac mocni w wie-  
rze: wiedzac to / że też toż trapienie przy-  
chodzi na wásse brátershwo / ktore iesť  
na swiecie. Alle Pan Bog wsselákiey táskei  
ktory was powotál ku wieczney chwale  
swoiey w Chrystusie Jezusie / niewiele po-  
traponych / wcześni doskonátami pocwier-  
dzi / y wzmocni. Jemu chwata y pánowa-  
nie na wieki wiekow. Amen.

Przez Sylwaná brátá wam wiernego /  
( mam za to ) krotkom pisat / pilnie pro-  
sac y oswiadczáiac / żeć tá iesť prawdziwa  
táska Boża / w ktorey stoicie. Pozdrawia  
was kósciol / ktory iesť zebrány w Bábilo-  
nie: y Márk syn moy. Pozdrowćie sie  
zobopolnie pocátowaniem swie-  
tym. Láska wam wssytkim /  
ktorzy iesťescie w Kry-  
stusie Jezusie.  
AMEN.

Akto: 5.

Akto: 20.

Ezech. 34.

Luce. 22.

Titim. 2.

1. Corin. 9.

2. Timo. 4.

Prouer. 11.

Matth. 11.

Iacobi. 4.

Matth. 6.

Luce. 12.

Iob. 1.

Ephesi. 6.

Iacobi. 4.

Roma. 8.

1. Petri. 1.

Ebreo. 10.



## List wtchory.

### Argument wtorey Epistoly swietego Piotra.

**S**ymon Piotr przez wiare medrce tego swiata umartkami byc dowodzi: y iaka jest zywota pobożnego zacność / wkażuje.

## List wtory S. Piotra Apostola.

### Cap: 1.

*Zu lepszemu zawydy mamy sie kwapić / y wiary pewność; naucey ciela wierności ma być trzymána.*



**S**ymon Piotr / sluga y Apostol Jezu Chrystu sowa: tym ktorzy pospolutni smami za rowney wiary do stali / w sprawie dliwosci naszego Boga y zbawiciela Jezusa Kry

stusa: niech wam bedzie napelniona / i asla y pokoy w poznaniu Boga / y Chrystusa Jezusa Pana naszego: iako nam wyslyste rzeczy Boskiey mocy swoiey / ktore nas leza / ku zywowi y pobożności / darowawsa / przez vznanie onego kthory nas poswolal wasna chwata y moca / przez kthorego nam wielkie a drogie obietnice darowal / abyście sie przez te (obietnice) stali vcześniki Boskiego przyrodzenia / wiarniacie sie naruszenia tey ktora jest na swiecie požadliwosci.

Atak wy wsselkiey pilności przydawssy / dodawaycie sobie w wierze wassey cnoty / a w cności vmietności / a w vmietności powciagliwości / a w powciagliwości cierpliwości / a w cierpliwości pobożności / a w pobożności braterskiej zyczliwości / a w braterskiej zyczliwości miłosci / Bo ja. Albowiem bedali przy was the rzeczy / a bedali przewyciezac: vczynia was nie czejemi a ni bez vzytku w poznaniu Pana naszego Jezu Chrysta. Bo ktokolwiek tych rzeczy pogotowiu nie ma: ten jest slepy / y maca rekomá / zapamietawssy oczyszczenia stharych grzechow swoich.

A przetoś bracia do tego sie tym wiecey pniecie / abyście przez dobre vczynki wezwanie y wybranie wasse pewne vczynili: abowiem bedziecie do czynic / niebedziecie ni

gdy grzeszyc. A ktemu bedzie wam dostatecne dano weście do wiecznego krolestwa Pana y zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa. A dla thego bede was zawydy napominat okolo tych rzeczy: acz wiedzace y vtwierdzone w ninieyszy prawdzie.

Bo to mam za slusna a sprawiedliwa a bych was pokim jest w tym przybytku / pobudzat vpoiminaniem moim: thego pewien bedac / iz rychte jest zlozenie przybytku moiego / thak iako mi y sam Pan nas Jezus Chrystus oznaymit. A bede sie o to starat / abyście y wy po zesciu moim / czesto na the rzeczy spominali.

Albowiem oznaymilismy wam moc y przerezeczenie Pana naszego Jezu Chrysta: niepuszczivssy sie za ptonnemi a nikczemnymi baśniami / ale zesmy sami patrzali na wielkosc iego. Albowiem on wziawssy od Boga ovcá cześć y chwate / gdy do niego przyniesion jesth gtos takowy wielmożny chwaty. Then jest syn moy mily / w kthorym sobie vlubil / tego sluchaycie. A ten to gtos mysmyslysseli z nieba przyniesiony / bedac snim na gorze swietey.

A mamy mocnieysza powieść prorocka: kthorey dobrze czynicie zesćie pilni / iako swiece kthora swieci w ciemnym miescu / azby sie dzien roswiecit / a intrzentá azby wessla w sercach waszych: To naprzod wie dzac / iz kóžde Proroctwo w pismie / niebywa (rozumiano) waszym wykladem. Albowiem nie zwoley ciotwieczey przyniesione jest / proroctwo: ale nádchnieni duchem swietym / mowili oni ludzie / swieci Boży.

### Cap: 2.

*Jako kacerstwo miało być w kościele opowiadane / y kasmich y życie / a dobrych wyzwolenie.*



Luce. 22.

1. Corin: 5.

Ioan: 21.

1. Timo: 4.

Ioan: 1.

1. Ioan: 1.

Matth: 17.

Marc: 9.

Luce. 9.

2. Corin: 4.

Danil: 9.

Zacha: 7.

2. Timo: 3.



## S. Piotra Apostola.

Matth: 24.  
Ako: 20.  
1. Timo: 4.

**A**le bylic theż y fatesni prorocy między ludem / tak o y między wami beda mistrzowie klamliwi / ktorzy w wiada sekty zas tracenty / y ktorzy sie prza y o nego Pana ktory ie kupit: przywodzac sami na sie prektie zatracenie. A mnodzy beda nasladowac nieczystoty ich / przoz ktore bedzie bluzniona droga prawdziwa: a w takomstwie obłudnemu slowy o was beda kuczyć: Ktorem sad z dawna nieomiesztawa: y zatracenie ich nie drzymie.

Matth: 7.

Iob: 4.

Apoca: 20.

Isaie: 14.

Gene: 7.

Gen: 19.

Gene: 19.

1. Corin: 10.

Iude: 1.

Iere: 12.

Iude: 1.

Num: 22.

23. & 24.

Num: 31.

Iude: 1.

Bo iesli Bog angiotom ktorzy zgrzesyli nieprzepuscit / ale powrozm piekielne mi stargnione / dat ie do piekla na meki / a by na sad zachowani byli: Jesliżec pierwsse mu swiatu nie przepuscit / ale samo osmeo. Wtego przepowiadacza sprawiedliwosci zachowal / przywodssy potop na swiat bez bojni: A miasta Sodomskie y Gomorskie w popiol obrociwssy / wymrocenim skarat / dajac ie na przyklad tym ktorzy niepobożnie mieli czynic: a sprawiedliwego Lotza zaclumionego / od niezbednych krzywdy y plolowego obcowania ich / wybawit: Bo byl y wzrokiem / y sluchem sprawiedliwy / miezstaiacy między niemi ktorzy dzien za dzien sprawiedliwa dusse niecnotliwemi wczynskami dreczyli.

Umiec Pan pobożnie ludzie z pokusy wybawic: a niepobożne na dzien sadny zachowac na meki: a te wieccy ktorzy ida za ciastem w pozadliwosci nieczystoty / a panowanim y zwierzchnoscia gardza / smiate / y te ktorzy sie sobie podobaja / y ktorzy sie nie obawia przywodzie sekt / bluzniac. Gdzie Angiotowie / bedac sita y moca zacnieyszy niś ludzie / niemoga zniesc przeciwko sobie tak groznego sadu. A ci iako bezrozumne bydo / z przyrodzenia bedac na wtowie nie y zatracenie / w tych rzeczach ktore nie rozumieia bluzniac / w skazeniu swoim pogina / odnossac zaplate niesprawiedliwosci. Za rostkoss to sobie maiac / dzien pole dnia rostkossowac / w splugawieniu y w swedrach: rostkossami oplywaiac / na godziech swoich zbytku swami patrzaiac / maiac pelne oczy cudzołostwa / y wstawicznego grzechu. Ludzac dusse nieutwierdzone / serce maiac w takomstwie wyćwiczone / przekleci synowie: opuszczaiac prosta drogę / obtadzili / nasladuiac drogi Balaamo wey syna Bosor / ktory sie zaplaty nieprawosci rozmitowal / ale theż mial karanie swego kalenstwa. Robotne a nieme zwierzze / czlowieczym glosem mowiac / powsciagne to Prorokowe niemadrosc.

Cic sa iako studnice bez wody / y mgly od wichru zburzone a wzbite / ktorzym mrozk

ciemnosci na wieki iest zachowana. Albowiem w pysse prozności mowiac / przytuzaiac zadliwosciami ciata / w nieczystosci te ktorzy sie troche wybiegawia od tych ktorzy w bledzie chodza / obiecuiac im wolnosć / bedac sami niewolnikami skazenia. Bo od tego kto zwyciezon iest / thego theż niewolnikiem iest.

Albowiem ci ktorzy sie wybiegali z pluzgawosci tego swiata / przez wznanie Pana naszego y zbawiciela Jezusa Chrystusa / temi sie zas wwichlawssy bywaja zwyciezeni: tedy im staly sie rzeczy poslednieysse / gorssze nizli pierwsse. Bo im byto lepiey nigdy nie poznac drogi sprawiedliwosci / nizli wznowssy / obrocić sie na zad / od tego przykazania swieteo ktore im iest dano. Bo sie prawdziwa na nie trafi ona przypowieść. Pies sie wrocił do teo co byl z rzucit: y zas: Swini omyta / wala sie zas w swoim błoicie.

### Cap: 3.

Uamy sie wystrzegac nieprzespiecznosci wtorego przypscia Chrystusowego / Bowiem Bog iest sprawiedliwy / sedzia y mierny sypiaysca.

**A**mileysy Bracia toć wam wotory list pisse / w ktorzym pobudzam przez napominanie w przeyma mysl wasse: ze byscie pamietali / iakom pierwey powiedzial wam / na slowa swietych Prorokow / y Apostolow wassych / y na przykazania Pana y zbawiciela naszego.

To wiedzac napierwey / ze w ostateczne dni / przyda zdradliwi posmirowce / ktorzy beda chodzic wedle własnych namietnosci a zad / mowiac: Gdzie ta iest obietnica abo przyscie tego? Bo od thego czasu iakoz oycowie pomarli / takze trwaja rzeczy sworzone iako spoczatku. Albowiem tego chcac niewiedza / ze byly nieba pierwey / y ktemu ziemia / z wody / y przez wode / a trwaly slowem Bozym: przez ktore on na then czas swiat zalany od wody zginat. A niebiosa teraznieysse y ziemia / tymze slowem Bozym obtozone sa / zachowane bedac ogniomu na dzien Sa dny / y dzien zatracenia bezbożnych ludzi.

A thajedna rzecz niech wam taina nie bedzie / namileyszy / ze ieden dzien y Pana iako tysiac lath / a tysiac lath iako ieden dzien. Nie omiesztawac Pan obietnice swoiey / iako niektorzy mniemaja / ale sie cierpliwie obchodzi dla was / niechcac zeby kto mial zginac / ale zeby sie wssyscy ku pokucie nawrocili. Przysdziec Panski dzien iako zlodziej / w ktory dzien niebiosa wielkim

Ioan: 2.  
Roma: 6.  
Luce: 9.

Matth: 12.  
Ebreo: 6.

Ako: 5.

Prover: 26.  
Ecceci: 34.

1. Timo: 4.  
2. Timo: 3.  
Iude: 1.  
Ezechi: 12.  
2. Tessa: 2.

Gene: 11

Gene: 7.  
Ecceci: 16.  
2. Tessa: 1.

Psal: 89.  
Ezech: 12.  
2. Petri: 4.

Roma: 2.  
Ezech: 18.  
Matth: 24.  
2. Tessa: 5.  
Apoca: 3.

pedem



## List wtory.

Isaie . 51 .  
Psal : 101 .  
Ebreo : 1 .

padem przyda / a żywioły rozptyna sie od ognia / a ziemią y te rzeczy ktore sa na niej beda wypalone .

Eccleri : 16 .

Isaie . 65 .

Apoca : 21 .

Isaie . 66 .

30 .

Matth : 13 .

Gdy sie tedy te wszystkie rzeczy mając mają rozptynać : iacyś tedy wy macie być / w postępach swietych / y w pobożnościach oczekując y pospieszając sie ku przysięciu dnia pańskiego / przez ktore niebiosą gorąć rospuszczają sie / a żywioły od gorącości ognia stopnieją : Wtedy thedy niebios / y nowey ziemi oczekujemy według obietnicy jego w ktorych sprawiedliwość mieśka .

Przetoż tedy namileyssy / tych rzeczy czekać pilnie oto stoycie / abyście byli od niego należniem bes swedu y bes naruszenia w pokoiu : a nieśwawpliwość ta Pana naszego

Jezu Krysta / za zbawienie poczytacie / i to nam też pisał y Pawel brat nasz namilssy według tey mądrości ktora mu jest dana : iako y we wszystkich listach rozmawiając w nich o tych rzeczach / w ktorych (listach) sa drugie rzeczy trudne ku wyrozumieniu / ktore ci nieukowie y nieśtateczni wykrecają / iako y inne pisma / na swe zatracenie .

A tak wy bracia / przewiedziawszy to / strzeżcie sie teo byście bedac zwiedzieni obłudnością tych głupich / nie wypadli z utwierdzenia swego własnego : ale jeście w tascie / y w uznaniu Pana naszego y zbawiciela Jezusa Chrystusa . Temu bądź chwala y teraz y w dzień wieczności . Amen .

¶ Koniec wtorey Epistoly swietego Piotra .

## Argument pierwszey Epistoly swietego Jana.

**W**cielanie syna Bożego / ktemu że Bog sam jest miłością / okazuje : a te ktorzy sie z Bractwem naszym waią potraunnie / ani Boga znają / ani po bożni być mogą / tak dalece wypisuje / iż też meżoboycami ie być dowodzi : Bo nicnawisc jest zabicia powodem .





## Świętego Jana Apostoła.

# Początek listu pierwszego świętego Jana Apostoła.

### Cap: 1.

Przyście Panie y w cielesie opowiadał Ebrege widzieli y dotykali sie/ktory test swiatlosci oswiecaja ca nas grzesnych odpuszczajac grzechy nasze.



O co było od początku/ cosmy slysseli/ cosmy o czymś swemi widzieli. cosmy dościetecznie ogłasdali/ y czegośmy sie prawie rekosma naszymi dotykali/ o slowie ży-

Ioan: 1.

2. Petri: 1.

Ioan: 20.

Ioan: 17.

Ioan: 16.

17.

2. Ioan: 1.

Ioan: 17.

Psal: 14.

Isaia: 33.

Ebre: 9.

1. Petri: 1.

Apoca: 1.

Prouer: 29.

3. Reg: 8.

Iob: 13.

Prouer: 28.

Eccles: 7.

Psal: 31.

wotthá/ á żywot obiańwion iest y widzielismy/ y świadczyimy/ y opowiadamy wam żywot wieczny/ktory był y Oyca/ y okazał sie nam: Cosmy widzieli/ y slysseli/ to opowiadamy/ żebyście ie też y wy towarzystwo mieli snami/ á towarzystwo nasze żeby było z Oycem y z synem iego Jezusem Chrystusem. A te rzeczy wam pissemy/ abyście sie rado-

wáli/ y radość waszą aby zupełna była. A toć iest zwiastowanie ktoreśmy slysseli od niego/ y opowiadamy wam: Jż Bog iest swiatloscia/ á w nim żadnych ciemności niemaś. Rzeczemyli że mamy z nim towarzystwo/ á w ciemnościach chodźimy/ tedy kłamamy/ y prawdę nie czynimy. Ale ieśli w swiatlosci chodźimy/ iako y sam iest w swiatlosci/ tedy mamy między soba towarzystwo/ á krew Jezu Chrystusowa syna iego/ oczyszcza nas od wszelkiego grzechu.

A rzeczemyli iż grzechu niemamy/ sami sie zwodzimy/ y prawdy w nas niemaś. A bedziemyli sie spowiadać grzechom naszym iestci wierny y sprawiedliwy/ żeć nam odpusci grzechy nasze/ y oczyszczi nas od wszelkiej nieprawości. Wysmy rzekli jesmy nie zgrzesyli/ tedy go czynimy mącącym/ á niemaś w nas slowa iego.

### Cap: 2.

Nawodni Jan swiaty ludzie ku dobremu czynkam/ á odwodzi od zadości y namienności cielesnych y od kacerstwa.



Synaczkowie moi/ toć wam pisse/ byście nie grzesyli/ Ale iestli to zgrzeszy tedyc mamy rzecz- nika y Oyca/ Jezusa Chrystusa/ sprawiedliwego/ á tenżeć iesth

wblaganim za grzechy nasze/ ale nie thylko za nasze/ ale też za grzech wssego swiattha. Y przez thoznamy ijesmy go poznali/ bezdziemyli przykazania iego zachowywać. Kto powiada żeby go znal/ á przykazania iego nie chowa/ kłamacz iest/ á w tym prawdy niemaś. A kto zachowywa slowa iego zaprawde w tym milosć Boża doskonata iest: Po tym znamy jesmy w nim. Kto powiada żeby w Chrystusie mieszkal/ ten ma tak chodzieć/ iako y on chadzał.

Namileysy/ nie nowyc wam mandath pisse/ ale mandath stary/ ktoryście mieli od poczatku. Mandat stary iest/ te slowa ktoreście slysseli. A zas pisse wam nowy mandath/ ktory iesth prawdziwy/ y w nim y was/ żeć ciemności już minely/ á prawdziwa swiatlosci już swieci. Kto powiada żeby był w swiatlosci/ á brata swego nie nawidzi/ dotychmiast w ciemnościach iest. Kto miluje brata swego/ ten w swiatlosci mieszka/ á zgorseńcia w nim niemaś. Ale kto ma w nienawisci brata swego/ w ciemnościach iest/ y w ciemnościach chodzieć/ á nie wie kiedy idzie/ bo ciemności zaślepily oczy iego.

To wam pisse synaczkowie/ iż wam bywaie odpuszczone grzechy/ dla imienia iego. Pisse wam oycowie/ ijesce poznali tego ktory od poczatku iest. Pisse wam miodzieńcy/ ijesce zwycięzyli onego zlosnika. Pisse wam dziatki/ ijesce poznali oycá. Pisse wam miodzi/ że iestesce mocni/ y slowo Boże mieszka w was/ y zwycięzyliście onego zlosnika.

Nie mituycie tego swiatá/ ani tych rzeczy ktore sa na swiecie. Jesli ktho miluje swiat/ nie maś w nim milosci Oycowskiej. Bo wssystko co na swiecie iest/ zadliwosc ciata iest/ y zadliwosc oczu/ y hardosc żywota/ ktora nie iest z Oyca/ ále z swiattha iest. A swiat y zadliwosci iego przemiatia. A kto wola Boża pełni/ trwa na wieki.

Synaczkowie/ ostateczna godzina iest. á iakoscie slysseli iż Antykryst idzie: terazci sie stalo Antychrystow wiele y stadze po-

Ebre: 7.

Roma: 3.

1. Ioan: 4.

Ioan: 13.

1. Petri: 2.

Ioan: 13.

Ioan: 19.

15.

Luce: 24.

Akto: 4.

Psal: 39.

Isaia: 40.

1. Corin: 7.

Ioan: 6.

1. Tessa: 4.

Matth: 24.

Ioan: 5.

znawa



## List pierwszy.

Ioan: 13.  
Ato: 20.  
1. Corin: 11.  
Ebreo: 1.

znawa my że już ostateczna godzina jest. Z nasci wysli / ale nie byli z nas: bo by z nas byli / wzdanci by byli z nami trwali / ale (sie thak stalo) aby to iawna byla ze nie wyslycy sa z nas.

Alle wy pomazanie macie od Swietego y wiecie wyslytko. Nie pisatem wam iako byście prawdy nie wiedzieli / ale iako tym ktorzy wiecie: a iż wyslytkie kłamstwo z prawdy nie jest. Ktoż kłamca jest / jeśli ten nie jest / który powiada / że Jezus nie jest Chrystusem. Toć jest Antychryst / który przy Oycy syna. Kozdy kto przy Syna niema y Oycy. Kto wyznawa syna: ten y oycy ma. Wy tedy coscie slysseli od poczatku / cho w was niechay trwa / bo bedzieli w was to trwac coscie slysseli od poczatku / tedy y wy w Synie y w Oycu trwac bedziecie. A tacz jest o biernica / ktorora on nam obiecal / żywoty wieczny.

Isaia: 54.  
Ioan: 6.  
14. & 16.  
Capien: 5.

Tom wam pisat o tych ktorzy was zwodzili: Ale pomazanie to ktoreście wy wzili od niego / niechay trwa w was. A nie trzebać wam / by was kto mial nauczac: ale iako pomazanie tego wezy was o wyslytkich rzeczach / a prawda jest / nie jest kłamstwo. A iako was nauczyl w tym trwajcie: Teraz tez synaczkowie trwajcie w tym / iż gdy by sie ukazal / mielibysmy smiatosc / a zebysmy nie byli pohanbieni od niego / czasu przyjscia iego. Jeśli wiecie iż sprawiedliwy jest / wiedzcie tez ze y kazdy który czyni sprawiedliwosc / z niego sie vrodzil.

### Cap: 3.

Ktory sie chwacia do chwały niebieskiej / maa sie obierac w cyslosci serdeczney y milosci braterskiej.



Lucas: 20.  
Roma: 8.  
1. Corin: 15.  
Colosse: 3.  
Philip: 3.  
Isaia: 55.  
1. Timo: 1.  
Titum: 2.  
1. Petri: 2.  
Roma: 2.  
Ioan: 8.

Bacicie conam za milosc dat Ociec / zebysmy byli synmi Bozemi. A przetoż nas swiat nie zna: bo tez iego nie zna. Bracia mila / terazesmy synmi Bozemi / a iessze sie nie okazato czym bedziemy. Wiemy to iż gdy sie ukaze bedziemy mu poddani / bo go wyzrymy tak iako jest. A kozdy który ma w nim te nadzieie / poswiaca sie tak iako y on swietym jest. Kozdy który grzech czyni / y nieprawdosc czyni / bo grzech nieprawdoscia jest. A wiecie ze sie on dla te ukazal / aby grzechy nasze zgladzil: y grzechu w nim niema. Kozdy który w nim mieszka / nie grzeszy: A kozdy który grzeszy / nie widzial go / ani go poznal. Synaczkowie nie dajcie sie nikomu zwodzic. Kto sprawiedliwosc czyni / sprawiedliwy jest / iako y on sprawiedliwy jest. Kto czyni grzech / ten ze diabla jest: bo diabel od

poczatku grzeszy. A to sie ukazal syn Bozy / aby popswat uczynki Diablowe. Kozdy który sie rodzil z Boga / grzechu nie czyni / ze w nim nasienie iego trwa / ani moze grzeszyc / bo sie z Boga narodzil. Potym znac syny boze / y syny diabelskie. Kozdy który nie jest sprawiedliwy / nie jest z Boga / y ten kozdy który nie miluje brata swego.

Abowiem to jest zwiastowanie ktoreście slysseli od poczatku / abyście sie zobopolnie mitowali: nie iako Kain / ktorzy byl z czarta: y zabil brata swego. A przecof go zabili: ze skutki iego zle byly / a iego brathu sprawiedliwe.

Nie dziwujcie sie temu bracia / jeśliżec was swiat nienawidzi. My to wiemy / iże smy przeniesieni z smierci ku żywotowi / ze mitujemy bracia. Kto nie miluje / ten trwa w smierci. Kozdy który nienawidzy brathu swego mezo boycy jest. A wiecie to zeć kozdy mezo boycy / niema żywota wiecznego w sobie mieszkajacego.

Potymesmy poznali milosc Boza / ze on dusze swa za nas położył: my thakież mamy ktasć dusze swa za bracia. Kiedys by ktho mial mairnosc tego swiathu / a wyzratby brata swego a on potrzebuie / a zamknalby wnetrzności swoje od niego / iakoz ktho milosc Boza trwa w nim: Synaczkowie moi nie mitujmy slowem thylk o albo ięzykiem / ale skutkiem y prawdziwie.

Potym poznawamy ze iestesmy z prawdy / a przed oblicznością iego bedziem mogli skawic serca swe smiele. Bo bedzieli nas strosowac serce nasze / wietzyc Bogu niz serce nasze / a wyslytko wie. Namileyssy nie bedzieli nas karato serce nasze / mamy nadzieie w Bodge / ze ocołowiek go bedziemy prosić / iż otrzymamy od niego: bo przykazanie iego strzezemy / y czynimy te rzeczy ktore sie temu podobaja.

A to jest przykazanie iego / abyśmy wierzyli w imie syna iego Jezusa Chrystusa / a zebysmy sie zobopolnie mitowali thak iako nam roskazal. A kto zachowuywa przykazania iego / ten w nim mieszka / a Pan tez w nim. A pothym znamy ze w nas mieszka / y ducha ktorego nam dat.

### Cap: 4.

Napomina nas bychmy sie strzegli od fałszywych prorokow / ktorzy sa z tego swiathu / a miali milosc spolna / iest dycmy jebys nas Bog mitowal y w nas mieszkal.



Namia

1. Ioan: 5.  
1. Petri: 1.

Ioan: 15.

Gene: 4.

Ioan: 15.

Matth: 5.

Ioan: 15.

Deute: 15.

Iacobi: 1.

Ioan: 16.

1. Ioan: 5.

Iacobi: 4.

Ioan: 13.

15.

1. Ioan: 4.



## Świętego Jana Apostoła.

2. Reg: 13.  
Iud: 8.  
Matth: 7.  
1. Ioan: 2.  
2. Ioan: 1.



Amileysy/ nie wierście Kożdes  
mu duchowi/ ale probuycie du  
chow iesli sa z Boga: Boć wie  
le fałszywych Prorokow wysłło  
na świat. Apotym bywa znan

**Duch Boży.** Kożdy duch kthory wyzna  
wa/ że Jezus Chrysthus przyszedł w ciełe/  
ten z Boga jest A kożdy zaś duch kthory roz  
dziela Jezusa / z Boga nie jest / y owsem  
ten jest Antychrystem/ o kthorymesście slyse  
li że przyszedł/ y teraz już jest na świecie.

Ioan: 8.

Synacikowie moi wy iestescie z Boga/  
y zwoyciezyliscie ie / Bo wiecizly thokthory  
miedzy wami iest/ nizli ten kthory na swie  
cie. Oni z swiatca sa / y przetoż też o swiecie  
mowia/ a swiat ich slucha. My iestesciny z  
Boga. Kthory zna Boga slucha nas. A kto  
z Boga nie iest/ ten nas nie slucha. Potym  
poznawamy ducha prawdy/ y ducha obles  
dnosci.

Ioan: 3.  
Roma: 5.

Namileysy/ mituymy sie spotecinie/ boć  
mitosc z Boga iest. A kożdy kthory mituie (brá  
ta swe) z Boga sie narodził/ y Boga zna/  
kto nie mituie nie zna Boga: Abowiem  
Bog mitoscia iest. Wtym sie wkazala mi  
losc Boza w nas/ że Pan Bog iedynego sy  
na swego zeslat na świat/ abyśmy żyli prze  
zeń. W tymci iesth mitosc/ nie żebyśmy my  
pierwey vmitowali Boga / ale że on nas  
pierwey vmitował / y zeslat syna swego na  
Coloffe: 1. vbtágtaca offiáre zá grzechy násse.

Exodi: 33.  
Deute: 4.  
Ioan: 1.  
1. Timo: 6.  
1. Ioan: 3.

Namileysy/ iesliżec nas tak Bog vmito  
wał / tedyc sie y my mamy zobopolnie mito  
wac. Boga żaden nigdy nie widział. Be  
dziemli sie zobopolnie mitowac/ tedyc bog  
w nas mieszká / y mitosc iego doskonata iest  
w nas. Potym poznawamy że mieszkamy  
w nim/ y on w nas/ iż nam dat z ducha swe  
go swietec. A mysmy to widzieli y to swiad  
czymy/ że Ociec zeslat Syna swego / zbawi  
ciela wssiego swiatca. Ktokolwiek wyzna iż  
Jezus iest synem Bozym/ Bog w nim mie  
ská / y on w Bogu. A mysmy poznali/ y w  
wierzyli mitosci / ktora ma Bog ku nam.

Ioan: 6.

Bog iest mitosc / a ktho w mitosci mie  
ská / mieszká w Bodze / a Bog w nim. W  
tym doskonata iest mitosc Boza z nami / a  
bysmy smiatosc mieli w dzien sadny/ iż iako  
on iest / tak y my iestesciny na thym swiecie.  
Boiazni w mitosci niemas/ ale doskonata  
mitosc/ wymiata precz boiazni: Bo za boia  
znia trapienie idzie: a thak kto sie boi/ nie  
iest doskonaty w mitosci.

1. Ioan: 2.

My tedy mituymy Boga/ że nas Bog  
pierwey vmitował. Powielkto iż mituie  
Boga / a brata swego nienawidzi/ matak  
est. Bo kto nie mituie brata swego ktore  
go widzi/ Boga kthorego nie widzi / iako  
moze mitowac. A to przykazanie mamy od

Boga/ aby kożdy kto mituie Boga / mito  
wał y brata swego.

Cap: 5.

Widra o wcieleniu syna Bożego / swiat zwoycieza/  
O Bodie swiadectwo dawaj / y nadzieie ku Bogu  
podnossac / co prosi otrzymawa.



Oidy kthory wierzy iż Jezus iest  
Chrystusem / z Boga sie rodził:  
A kożdy kthory mituie tego co v  
rodził / ten mituie y tego kthory  
sie z niego narodził. Potym po

Leuiti: 19.  
Ioan: 13.

Matth: 16.  
Ioan: 1.

Ioan: 14.  
Matth: 11.  
Ioan: 16.  
1. Corin: 5.

znawamy iż mituemy dzieci Boze/ gdy mi  
tuemy Boga / a przykazanie iego pelnimy  
Abowiem thoc iesth mitosc Boza/ żebyśmy  
przykazania iego strzegli / a przykazania  
iego nie sa ciesscie. Bo co sie kolwiek z Bo  
ga narodziło / zwoycieza swiat / a zwoyciestwo  
ktore swiat zwoycieza / iestci wiara nássa.  
Kthoryz tedy iest co zwoycieza swiat / iedno  
ten kthory wierzy / iż Jezus iestci synem Bo  
zym.

Tenci iest kthory przyszedł / przez wodę y  
krew Jezus Chrystus. Nie tylko przez wo  
de / ale przez wodę y przez krew. A duch iest  
kthory swiadecz / iż Krystus iest prawda. Abo  
wiem trzey sa kthory swiadectwo dawaja  
w niebie: Ociec / Slowo / y Duch swiety: a  
ci threzy iedno sa. Threzy thez sa kthory  
swiadectwo daja na ziemi: Duch / Krew y  
Woda / a ci threzy iedno sa. Iesliż wlec przy  
muemy swiadectwo ludzkie / Boze swiadc  
two wiecissie iest: a to iest swiadectwo bo  
że kthore wiecissie iesth / isw iadczyt o synie  
swoim. Kto tedy wierzy w syna Bożego  
ma w sobie swiadectwo Boze: Kto nie wie  
rzy synowi / ma Boga za klamec / bo nie  
wierzy temu swiadectwu kthore dat Bog  
o synie swoim. A to iest swiadectwo / iż ży  
wot wieczny dat nam Bog. A ten żywot  
w synie iego iest. Kto ma syna Bożego / ma  
żywot. Kto nie ma syna Bożego / żywot  
nie ma.

Matth: 2.  
17.  
Ioan: 1.  
12.  
Ioan: 5.

Ioan: 3.  
Roma: 8.  
Gal: 4.

Ioan: 1.

Ioan: 6.

Ioan: 16.  
1. Ioan: 3.  
Matth: 5.

To wam dla tego pisse/ żebyście wiedzie  
li że macie żywot wieczny / kthory wierzy  
cie w imie syna Bożego. A to iest duffanie  
ktore mamy ku Bogu: iż o cokolwiek be  
dziemy prosic według woley iego / wyslu  
cha nas. A wiemy to że nas wysluchawa  
czegobysmy kolwiek prosili: wiemy też y to  
że otrzymawamy prozby / ktoremi czego od  
niego zadamy otrzymamy.

Kto wie że brat iego zgrzeszył grzechem  
nie na smierc / bedzie prosil / y bedzie mu  
dan żywot / temu kto grzeszy nie na smierc.  
Iestci grzech na smierc / nie powiadam by  
zatem miat kto prosic. Wsselka niepra

Iere: 7.  
Matth: 12.  
Ioan: 8.



## List wtorny.

1. Ioan: 3.  
1. Ioan: 3.

Wosć iestci grzech / y iest grzech na śmierć. Wiemy że każdy ktory sie narodził z Boga / nie grzeszy / ale rodzenie Boże zachowywa go / a złośliw nie dotyka sie go. Wiemy iżesmy z Boga: a wysytek świat na złym położon iest. A wiemy też to że syn Boży przy-

szedł / y dał nam smysl / abyśmy poznali Boga prawdziwego / ażebyśmy byli w prawdziwym synie tego. Ten ci iest prawdziwy Bog: y żywot wieczny. Synaczkowie / strzeżcie sie błądów Amen.

Lucas. 24.

Koniec pierwszego listu świętego Jana.

## Argument wtorey Epistoly świętego Jana Apostoła.

**T**AK dalece do świętej niewiaśły pisse / że ia też y pania nazywac w listcie nie wathpi: a synom iey wydawa świadectwo / iż prawdziwa droga chodza.

## List wtorny S: Jana Apostoła.

Cap: 1.

Wciy Jan święty matkę z syny iey drogi zbawien / ny / żeby w prawdzie chodzili y w uczynkach dobrych / a trwali w nauce Bożkiej / y strzegli sie fałszywy nauki y Prorokow.



**S**łuszy: pánicy  
Elekcie y synom  
iey / ktore ia mi-  
luie prawdziwie  
a nie thylko ia  
sam / ale y wysy-  
cy ktorzy poznali  
prawde / dla pra-  
wy ktora mieś-  
ta w nas / y be-

dzie snami na wieki: Laska / miłosierdzie /  
ypokooy badz swami / od Boga Oycy / y od  
Chrystusa Jezusa syna oycowego w praw-  
dzie / y w miłości.

Matth: 17.  
1. Ioan: 2.

Rozradowatem sie niepomatu / zem te-  
go dośsedł o syniech twoich / iż chodza w  
prawdzie / tak iakozmy przykazanie wziali  
od Oycy. A tak y teraz prosze cie pání / nie  
iakobym ci nowe przykazanie pisal / ale co-  
ż ktoreśmy mieli sprzodku iednac / abyśmy sie  
zobopolnie miłowali. A to iest miłość / że-

byśmy chodzili według przykazania Bo-  
żego.

Abowiem choć iesth tho przykazanie /  
żebyście thali / iakosćie od poczatku sly-  
sali / w nim chodzili: boć wiele zwodni-  
kow wyslo na świat / ktorzy nie wyzna-  
wają Jezusa Chrystusa / żeby przyszedł w  
ciele / a thakowy iestci zwodzićiel y Anthy-  
chryst. Pilnujcie sie sami / byście nie straci-  
li / tego coście czynili: ale abyście zupełna  
zapłate wzięli.

Każdy ktory odsepuie / a nie trwa w nau-  
ce Chrystusowej / Boga nie ma: a ktho  
trwa w nauce / ten ma y Oycy y Syna.

Jesli kto przychodzi do was / a tey nau-  
ki nie przynosi / nieprzyjmujcie go w dom /  
ani go pozdrawiajcie. Bo ten ktogo po-  
zdrawia / iesth uczestnikiem nieotliwych  
uczynków tego. Tomci wam opowiedziat:  
abyście sie w dzień Pánki nie stydzili. A-  
czem miał co wiecey do was pisać: ale mi-  
niechciał przez listy y inkaukt. Bo sie na-  
dziewam / iż sam bede y was y wstnie  
swami bede mowit: aby radość  
wasza zupełna była. Pozdra-  
wiają cie synowie siostrzy  
twoiey Elekty. Laska  
śhoba. Amen.

1. Ioan: 2.  
3. 4.

1. Tessa: 3.

Ioan: 16.  
1. Ioan: 1.

Koniec wtorey Epistoly świętego Jana Apostoła.



Świętego Jana Apostoła list trzeci.  
Argument trzeciej Epistoty świętego Jana.

**S**łusa zaleca/ y żeby w pobożności trwał napomina. Diotrefa z ie-  
go złości y pychy strofuie. Demetriusowi dobre świadectwo daie /  
ze wssytki bracia.

List trzeci S: Jana Apostoła.

Cap: I.

Głusa chwali / słachetności tego żądając go by  
tak trwał / od złego się wstrzymać / a Diotrefa gani.



**S**łusa / nami  
leżsemu GAYD  
sowi: którego ia  
miluie w praw-  
dzie. Namilssy  
we wssytkich rze-  
czach modle się za  
cie / abyś szczęśli-  
wie chodził / y do-  
brze się miał / tak

jak szczęśliwie postępuje dusza twoja. Roz-  
radowałem się bardo gdy przysli bracia / y  
dawali świadectwo o prawdzie twojej / i-  
ak ty w prawdzie chodzisz. Niemam wiet-  
szego kochania nad to / iedno gdy słysze że  
synowie moi w prawdzie chodzą.

**Ebrzo: 11.** Namileysy / czynisz iako na wiernego  
należy / cokolwiek czynisz przeciwko br-  
ciej / a ktemu ku pielgrzymom / którzy dali  
świadectwo o miłości twojej przed wssy-  
tkim kościołem / dobrze uczynisz / jeśliż ie  
odprowadzisz / przysłuchaj się Bogu. Abo

wiem dla imienia tego wysli / nie nie bio-  
rac od Pogánor. Ależ my mamy takowe  
przyjmować / abyśmy byli spoleczni pomo-  
cnicy prawdy. 1. Corin: 6.  
2. Corin: 11.  
Matth: 10.

Pisałbym snadź byt do kościoła: ale Dio-  
trefes ten któryby rad miał przodek mie-  
dzy nimi / nie przyjmie nas. A dla tego  
jeśliż przyde / przypomiane uczynki ie-  
go które czyni / powstając słowy swowol-  
nemi przeciwko nam. A iakoby jeśliż na  
tym mało miał / ale ani sam braciej przy-  
muie / y tym ktorzy przyjmują broni / y z  
kościoła ie wyrzuca.

Namileysy / nienasładowy to co z tego jest /  
ale tego co jest dobrego. A to dobrze czyni /  
z Boga jest: ale kto źle czyni / nie widzi Bo-  
ga. Demetriusowi świadectwo wydaia  
wssytki / y sama prawda: ale y my tedy mu  
poswiadczaemy: a więc jeśli świadectwo na-  
sze / prawdziwe jest. Miałemci wiele pi-  
sać / ale niechciał inkaustem y piórem pi-  
sać. Bo mam the nadzieie że cie w rychle  
wyjrze / thedy się ystnie rozmówiemy.

Pokoj thobie. Pozdrawiaia cie  
przyjaciele. Pozdrow przy-  
jaciele miłoś-  
wiacie.

Psal: 36.

Koniec trzeciego listu świętego Jana.

Argument Epistoty świętego Judy Apostoła.

**A**postol święty Judas / brat Jakubow / napisał ten list / w którym  
(gdyż inssy Apostołowie o obyczajach y cnotach w ktorzych się  
Krześcijański człowiek sprawować ma dosłhatecznie nauczali)  
insszego nie nieczynił / iedno że nas pilnością napomina / żebyśmy  
przy nauce kościołowej która od Apostołow wzięta / mocnie y stale trwali /  
ktemu żebyśmy się fałszywym kacerstwu naukam / ktore ostatecznych  
dni przyda / zwycięż nie dali.



List świętego Judy Apostoła.

List świętego Judy Apostoła.

Cap: 1.

Wierzy ma się chronić chytrości kacerstey / Ktorzy  
tatomstwem swedzeni / przeciwnia się nauce prawdi  
wey / Ktorzy inamionowani są przez fałszywe proroki



DDAs sluga  
Jezu Chrysthu  
sow / a brat Ja  
kubow : tym kto  
rzy są w Bogu  
Oycu miłym / y  
zachowanym a  
powołanym Je  
zu Chrysthus  
wym. Niech się

wam wypełni miłosierdzie y pokoy / y mi  
łość.

Namileysy / wsselkie staranie o tym ma  
iac / abym wam co napisał o spotecznyj zba  
wieniu waszym / potrzeba tego było abym  
wam pisał / pilnie prosiac / abyście stęce  
nie boiowali o wiara raz podana świętym.  
Abowiem pokatnie wessli miedzy was nie  
kthorzy ludzie bezbojni / kthorzy dawno  
przed tym popisani są na ten sad / y przeno  
sa także Pana naszego na nieczystoch / a  
prza się tego który sam panuje / y Pana na  
szego Jezu Chrysta.

Chce was tedy napominać / Ktorzy wie  
cie raz wssystki rzeczy / iż Jezu / lud z zie  
mie Egipskiej wybawił / y potym zaś te  
ktorzy nie wierzyli / potracił. Angioły też le  
pał / Ktorzy nie zachowali swego przetojen  
stwa / ale opuścili swe własne miesztanie /  
na on sad wielkiego dnia / na wieczne wie  
szenie pod ciemnością zachował. Jako też  
y Sodomą / y Gomorrhą / y pograniczne  
miasta tymże sposobem nieczystych pto  
dzac / y puszczili się za opcyem ciatem / stali  
się na przykład / cierpiac mek ognia wiec  
nego. Takież ci też ci / ciato swe plugawia /  
panowaniem gardza / y mając słab służnia.

Gdy Michał Archanioł gadać się z  
Czarciem / wadził się o ciato Mojżesowe /  
nie smiał przeciwko niemu przytoczyć sam  
służniestwa / ale rzekł: niech ci Pan przyka  
że. Ale ci / czegokolwiek wiedzieć niemoga /  
to służnia / a cokolwiek przyrodzonym oby  
czajem / iakoby nieme zwierzęta / wiedza /  
w tym się psują. Biada tym kthorzy droga

Żalnowa possli: y za zwiędzienim zapiłaty  
Balaamowey puścili się / y Ktorzy w zapi  
raniu a sprzeciwieniu Chore zgineli.

Cie są na swych godziech / swedry / używa  
iac bez boiaźni / sami siebie pasc / są iak  
chmury bez wody / Ktore wiatr chami y sam  
nosi / iak drzewa iesiennie / bezowocne /  
dwa kroc obumarte / wykorzenione / welny  
burzliwego morza / Ktorzy pienta się swemi  
zelżywościami / są by gwiazdy obiedne: Kto  
rym burza ciemności zachowana iest na  
wieki.

Prorokowalci o tych siodmy od Adama:  
Enoch / mowiac: Oto przydzie Pan z ty  
siacmi świętych swoich / aby uczynił sad  
przeciwko wssystkim / ażeby karat wssystki  
bezbojne / za wssystki uczynki ich niepoboż  
ne / Ktore nie pobożnie pobroili / y za wssyst  
ki przykre słowa / Ktore mowili przeciwko  
niemu / ci niepobożni grzesznicy.

Ci są co szemrzą / co się wskarżają / co po  
dlug żadzy swych chodzą / a wsta ich hardzie  
mowia / Ktorzy czcila a waza osoby dla mar  
nego zysku.

Alle wy namileysy pamiętajcie na slo  
wa / Ktore wam przed tym od Apostoła  
Pana naszego Jezusa Chrystusa / powie  
dziane są / Ktorzy wam to powiadał / że o  
stętnich czasow / przyda nas niewce / cho  
dzac wedlug požadliwości swoich po nie  
pobożnościach. Cie są Ktorzy się sami obta  
czają a są cielesni / ducha nie mając.

Alle wy namilssy / buduiac się sami na wie  
rze / nassey naswieczssey / modlac się w Du  
chu świętym / chowajcie się sami w miłości  
Bożej / oczekawaiac miłosierdzia Pana  
naszego Jezu Chrysta / ku żywotowi wiecz  
nemu: the też strosfuycie / a słowy karzcie  
(iuz) osadzone: a owe zbawiajcie / wyrzy  
waiac je z ognia. A nad drugimi się luto  
iac w boiaźni / mając w nienawiści te kto  
ra y cielesna iest pomazana sukienka.

A themu / Kthory mocen iest zachować  
was bez grzechu / y postanowić nie pokala  
nem przed oblicznością chwały swojej /  
w radości / czasu przyścia Pana naszego  
Jezu Chrysta: Samemu Bogu zbawicie  
lowi nassemu / przez Jezusa Chrystusa  
Pana naszego / chwata y wielmożność /  
panowanie / y moc / przed wsses  
mi wieki / y teraz / y na wssystkie  
wieki wiekow Amen.

Gene: 4.  
Nume: 24.  
Nume: 16.

2. Petri. 2.

Apoca: 1.  
Isaia. 3.

1. Timo: 4.  
2. Timo: 3.  
2. Petri. 3.

Nume: 14.

Isaia. 14.

Gene: 19.

Zacha: 3.

2. Petri. 2.

Koniec Epistoly świętego Judy Apostoła.



## Świętego Jana.

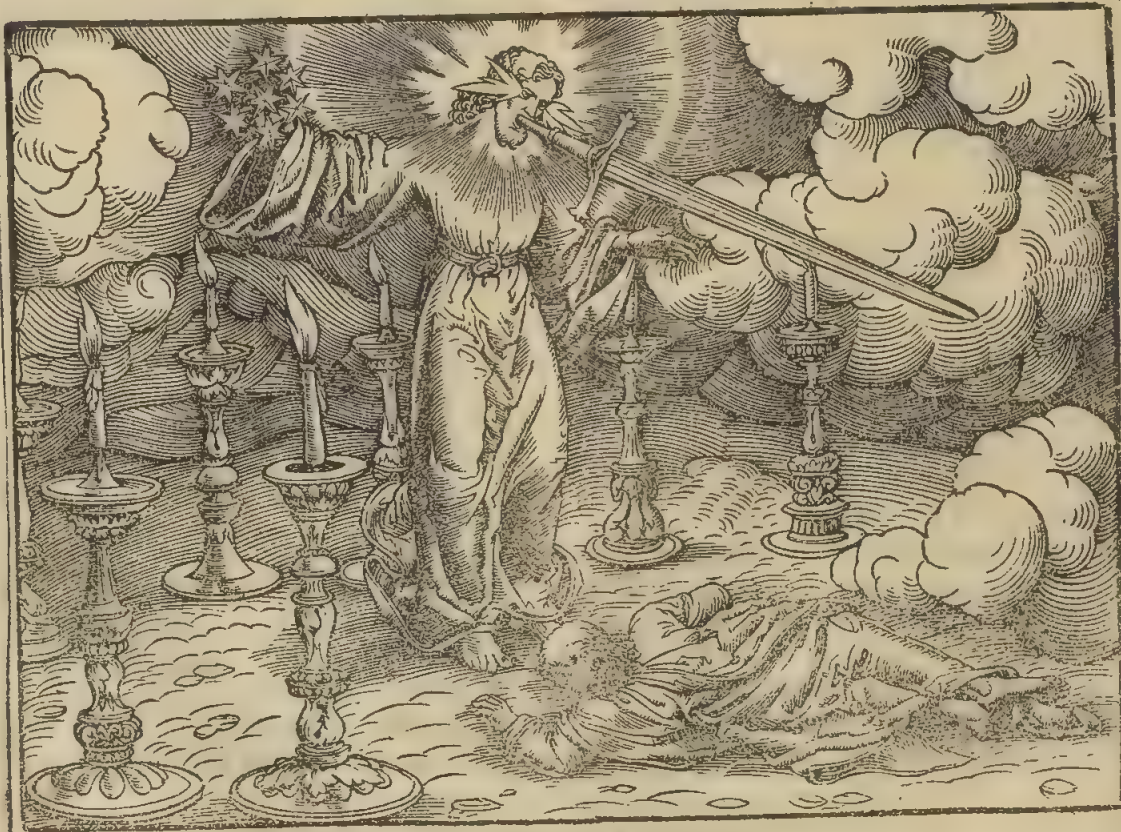
### Argument na objawienie świętego Jana.



Wiety Jan Ewangelista / był od starych Greków Janem Theologiem przezwan / dla tego Boskiej nauki / bo on o panie Bożym nawiśszy y nagłębiej pisał / niż który inny Ewangelista albo Apostoł: Stad niektórzy niewiedząc y którym to przezwisko nie wiadome było oszukańsa. Tak iż ty kriegi nie świętemu Janowi Ewangeliste ale niektóremu Theologowi przywtaścili. Gdzie jednak za prawdę / tenże Jan jest / który na pierśiach pańskich przy wiecznej rzezy odpoczywał y któremu Pan Chrystus swa naswieczone mądrze pod przysiem porucił / który też dla świadectwa swego / y dla nauki pana Chrystusowej na wyspę Patmos od Cesarza Domicyana był zesłan. Tamże w Duchu widział / iako się miało wieść Kościołom które on w Azrey postanowił / y Biskupni osadził / y które stale y mocno trwać y nie trwać miały. A nie tylko mu Pan Bog objawił / przez niektóre widzenie w duchu stan siedmi Kościołom w Azrey. Ale też iakoby się w przyszłości krześcijańskiemu Kościołowi wieść miało / od początku aż do skończenia świata / y iako miał porwać sienie miecz y wpadeć / y też pokus od Smoku Szatana / y od tego nasienia / to jest Kacerzow y innych złych krześcijańow cierpieć miał / iako też którzy w wierze y w dobrych czynkach trwale stali / koniecznie przy baranku Bożym / wieczne się beda radować: a nie zbożni w wiecznym ogniu cierpieć beda / iako on (aczkolwiek Proroctwie y tajemne słowo jest) a wśak oś dosyć jasnie znać daie. Ale iś Kacerzki duch tym Krześciam wyrozumieć nie może / to czyni ich zaciwardziaty y pyśny duch y niedowiarstwo / iś oni Boskiemu słowu nie wierza / gdzie by to potornym sercem obaczyć mieli.

### Argument drugi.

Kriegach Zjawienia / co słowo to wielka tajemnica: Których krieg zachności żadny cztowieczy język / żadna mowa y chwala / dostatecznie schwalić nie może. A pisał ie Święty Jan będąc wygnany od Domicyana / na wyspie Patmos: Na Kapiut 22.





## Objawienie.

# Wotyna sie objawienie swiethego Jana Apostola y Ewangielisty.

Cap: 1.

Jan swiety Bedac wygnansem / siedmi kościolom  
Asyjskim przez siedm lichtarzow znamionowanym /  
widzenia swe opowiada.



Objawienie Je-  
zu Chrystusowo  
ktore mu dat  
Bog / aby obja-  
wił slugam swo-  
im / te rzeczy kt-  
re miały być w  
rychle: y oznay-  
mit je / posławszy  
przez Angiola

swego / sludze swemu Janowi / ktory swiad-  
czy słowu Bożemu / y swiadectwo Jezu  
Chrystusowo / co iedno widział. Stoglosła-  
wiony to jest ktory czyta / y slucha słow pro-  
roctwa tego / y zachowuywa te rzeczy ktore  
sa w nim napisane: bo inż czas blisko jest.

Jan / siedmi kościolom ktore sa w Azyei  
Łaski y pokoy wam / od thego ktory jest /  
y ktory był / y ktory ma przyść / y od siedmi  
duchow ktory sa przed tronem a stolica ie-  
go / y od Jezusa Chrystusa / ktory jest swiad-  
ek wierny / pierworodny zmartych / y kria-  
je Krolow ziemskich / ktory nas wmitował  
y omył nas od grzechow naszych we krwi  
swoiej / a uczynił nas krolestwem y kapta-  
ny Bogu / y Oycu swemu: iemu bacz częśc  
chwata / y panowanie na wieki wiekow  
Amen.

Otoż idzie z obłoki / a wyrzy go wsseltie  
oko / y ci co go wtolili. A beda plakać sami na  
sie dla niego wssystki pokolenia ziemskie /  
tak jest. Amen. Jam jest Alpha y Omega /  
początek y koniec / powiada Pan Bog /  
ktory jest / y ktory był / y ktory ma przyść /  
wsschmogacy.

Já Jan / brat wasz / y uczesnik w więzku / y  
w krolestwie / y w cierpliwosci w Jezusie  
Chrystusie / bytem na wyspie / ktory zowa  
Pachmos / dla słowa Bożego / y swiadect-  
wa Jezusowego. Bytem w zachwyceniu  
ducha w iedne niedziele / y slyszałem za soba  
głos wielki / by wiec traby mowiacey: To  
co widzisz / napisz w kriegach / a posli do sie-  
dmi kościolow ktory sa w Azyei do Ephe-  
zu / do Smirney / do Pergamu / y do Tia-  
tiru / do Sardis / do Filadelfiey / y do Ła-

odciey.

Tedy sie obróczył / chcąc widzieć głos  
ktory zemna mowyt. A gdym sie obrócił /  
wyrzatem siedm lichtarzow złotych / a we  
środku onych siedmi lichtarzow złotych /  
widziałem podobnego synowi człowiecze-  
mu / wbranego w długie odzienie / a przy  
piersiach opaszanego złotym pasem / a glo-  
wa y włosy iego / były iasne iako biata wel-  
na / y iako snieg: a oczy iego iako płomien-  
ogniowy: nogi miał podobne mosiadzowi /  
owemu co w kominie gore. A głos iego i-  
ako głos wiela wod: y miał w prawey ręce  
swoey siedm gwiazd: a z wst iego / wychodził  
miecz z obu stron ostbry: a oblicze iego tak  
iako słońce świeci w mocy swoiej.

Wyrzawszy go / wpadłem do nog iego i-  
ako umarły. A on włożył na mnie prawa ręce  
swoie / mowiac: Nieboj sie: Jam ci jesth  
pierwszy y ostateczny / y żywy / a bytem umar-  
ty / y otoż jestem żywym na wieki wiekow /  
a mam klucze ( od ) śmierci y piekła. Napi-  
szże to tedy coś widział / y te rzeczy ktore  
sa / y ktore sie muszą stać potym. Tątemni  
ca siedmi gwiazd ktoreś widział w pra-  
wej ręce moiej / y siedm lichtarzow złotych.  
Siedm gwiazd: Angiotowie sa siedmi ko-  
ściolow / a lichtarzow siedni / sa siedmi ko-  
ściolow.

Cap: 2.

Rzeczy przyszłe kościolom / w Efezie / Smirnie /  
Pergamie y Thiatyrze ktore Jan swiety widział / ro-  
znościa slych y dobrych wyslawia.



Napiżże Angiotowi kościola E-  
fesskiego. Thoc powiada then  
ktory trzyma siedm gwiazd w  
prawey ręce swoiej / ktory cho-  
dzi między siedmiami lichtarzow  
złotych. Wiem sprawy twoie y prace / y  
cierpliwosc twoie: a isz niemożesz scierpieć  
złych / y stusites otho tych co sie mienia być  
Apostolmi / a nie sa / y nalaztes ie matacz-  
mi: y mas ( przed sie ) cierpliwosc / a zno-  
sites dla imienia mego / y nieustates. Ale  
mam przeciwko tobie mało: izes opuścil  
mitosc twoie pierwsza. Alak pamietayze  
tedy skades wypadł: a pokutuj / y czyn pier-  
wsze uczynki. Niebedzieli to: przyjde rychto  
do ciebie / y rusze lichtarz thwoy z miejsca

Danie: 7.  
10.

Apoca: 2.  
19.

Apoca: 19.

Matth: 17.

Isaie. 44.  
Roma: 6.

Isaie. 22.  
Iob: 12.  
Apoca: 3.

Malach: 2.  
1. Corin: 11.  
Apoca: 3.

Lucas: 13.



Świętego Jana.

Аño: 6.

Gene: 2.

Isaie. 41.

Ebr 4:

Name: 25

31.

Apoc: I

७ १९.

3. Reg: 16

4. Reg : 9

swego/ chybálys potuče czynit. Ale rho  
maś / iż nienawidziś uczynekow Nikołá-  
towstkiey sekty/ ktore yia mám w nienawi-  
ści. A to ma vcho/ sluchay tego co duch mo-  
wi kościołom: Temu kto zwycięży dam iesc  
z drzewá żywotnego/ ktore iest w ráiu Bo-  
gá moiego.

Angiolowi lepał kościółá Smirnién /  
 tego / to nápis. To mowi pierwszy y oślá /  
 teczny / kthory byt vmárt / ále zás żywie.  
 Wiemci ia y wciśt twoy / y wbostwo twoie /  
 ále iestes bogáty: á sromoca y služnia cie či  
 kthorzy sie mienia być Zydy / ále sa bożnica  
 sáráńska. Nieboy sie żadney rzeczy z thych  
 kthore maś cierpieć. Othoć ma Dyábet  
 niektore z was zágnać do ciemnice / ábyś  
 cie byli skuffeni: y bedziecie mieć ná sie wciśt  
 przez dziesieć dni. Bądź wierny aż do sinier  
 ci / á ia dam tobie korone żywora. Kto ma  
 vssy / niechay slucha co duch mowi kościółá  
 tom. Ten kto zwycięży / nie bedzie obrażo  
 ny od wtorey sinierci.

A Kościół Pergamieński Angiotowi  
tą napisać: To mówi ten który ma miecz / y  
gdzie mieści / tam gdzie jest stolec Szar-  
tan: a trzymasz się imienia mego / a nie  
zaprzadasz się wiary mojej. A w one dni / An-  
typas świadek mój wierny / który jest zabity  
w was / gdzie są tam mieści. Ale mam prze-  
ciwko tobie nieco / że trzymasz w sobie te  
który naukę Balaamową trzymasz / który  
nauczał Balaam aby wrzucił pogorszenie  
miedzy syny Izraelskimi / aby iedli / y pso-  
te plodzili: tak też ty masz w sobie te którzy  
trzymasz naukę sekty Nikołajowskiej. Po-  
kutuyże też takieś: Nieuczyniś tego: przy-  
decz na cie rychto / y beda walczyć na nie mie-  
czem wsi moich. Kto ma wcho niechay słu-  
cha / co duch mówi Kościołom: Temu kto  
zwyćieży dam mianne skryta: y dam iemu ka-  
myk iasny: a na kamyku imie nowe napisać  
ne / ktorego żaden nie wie / iedno ten co ie-  
st bierze. A Tiatarskiego Kościół Angiot-  
owi / napisz. To powiada syn Boży / który  
ma oczy takto płomieni ogniowy / a nogi ie-  
go podobne Mosiadzowi. Znamci uczyn-  
ki twoie / y wiary / y miłość twoie / y poslu-  
ge / y cierpliwosć twoie / y uczynki twoie  
poslednie / obfiesse niżli pierwsze. Ale mam  
przeciwko tobie troche: Jż dopuszczasz nie-  
wiesć Jezabel / która sie powiada być  
prorokinia / nauczając / y zwodzić slugi me-  
ie / psote plodzić / y iadać rzeczy bawianom  
offiarowane. A dalem iey czas aby poku-  
te czyniła / ale niechce pokuthować za nie-  
rzady swoje. Oto ja porzuce ja na toż / a  
ci którzy beda snia nieczystote plodzić / Be-  
da bardo w wielkim wścieku / chybaby poku-

te za wczynki swe czynili: a syny iey zamor-  
dnie do sierci/ y poznais wssystcy koscio-  
lowie/ zem ia ten iesth kthory nerkty serca  
gruntownie wybaczam: y zaplace kojede-  
mu z was wedlug wczynkow iego.

A wam lepak powiadam drugim kthorzy iessiecie w Thiatoryrze : Achorzyk olwie niemaita tey nauki / y kthorzy niepoznali wysłosci Szatanskiy / iako mowia / nie spuszczaj na was inego brzemienia / wsatze to co macie / trzymacie dokad nie przyjde . A ktho zwycięzy / y bedzie aż do końca przy-  
słhrzegat wczynkow moich : dam mu moc nad Pogány / y bedzie ie rzadził prethem żelaznym / a iako naczynie gárnczarskie tak sie potrusza / iakom y ia wziat od Oycá moiego : y dam mu gwiazde iutrzenna . Kto ma vcho / niechay slucha co Duch mowi k sciótom .

Cap: 3.

Rościolom Sárdys/ Filadelfcy/ y Łódycy co  
Bog przysłęgo Janowi wśazał/ e wspomina aby sie  
wynali.

**A**płis theż Angiołowi kōściola  
Sardyńskiego. To mowi ten  
kthory ma siedm duchow Bo-  
żych / y siedm gwiazd. Wiem  
uczynki twoie / że masz to imie  
iako byś był żyw / a no iesteś umiarty. Będz  
że czuyni / a potwierdzay drugie / kthore  
miały były umrzec. Boć nienayduie uczyn-  
kow twoich pełnych przed Bogiem moim.  
Mieyże tedy na pamięci tak iakoś wziat y  
slyssat / y zachowyway / a pokute czyn. Nie  
będzieśli tedy czut / przyjde do ciebie iako  
złodziey / a niezwieś ktorey godziny przyj-  
de do ciebie. Ale mało co imion masz w  
Sardys / ktorzy niepospecili szath swoich /  
a beda zemna chodzić wbieli / bo tego go-  
dni sa.

Ktoby zwycięży tak będzie przyodział w  
 białe odzienie/ y nie wymaże imienia jego  
 z ksiąg żywota/ a wyznam imię jego przed  
 oycem moim/ y przed aniołami jego. Ktoby  
 ma vcho/ niechay słucha co duch mówi ko-  
 ściotom.

Angiotowi lepak kościotł Siladelskiego: tak napisał. To mówi święty, y prawdziwy, który ma klucz Dawidow: który otwiera a żaden nie zamyka/ zamyka a żaden nie otwiera. Wiem uczynki twoje. Otom postawił przed toba drzwi otworzone/ ktorzych nikt niemoże zamknąć: przeto iż masz moc mas/ a zachowywałeś słowa moje/ y nie przates sie imienia mego. Oto ja dam z bożnice książkę/ te ktorzy sie mienia

1076 : 178

Psalm: 7.

Pfal: 2.

Апока: 19:

Αποστ: 2.

Math: 24

I. Tess: 5.

2. Petri . 3 .

Lucæ . 12

Isaie. 22.

Job. 12.

Apoca: I.

Gene:   
 Ecceci:



## Obiawienie.

być żydy / a nie ja / ale klamária. Ocho ia kaze im przyść / żeby modle uczynili przed nogami twoimi / y poznáia zem ia ciebie umilował. Przeto jes chował słowa ciera pliwosći moiey / y ia zachowam cie od go dziny pokuszenia / ktore ma przyść na wszy stek swiáth / kusić the kthorzy mieścić na ziemi.

Ocho przychodzi rychło: Trzymay co masz / by kto nie wziął korony twoiey. Kto zwycięży / uczynie go filarem w kościele Bogamoi<sup>o</sup> / a niewynidzie wiecey precz: y nápiśse na nim imie Bogá moiego / y mia śta Bogá mego / nowego Jeruzálem / kto re zstepuie z niebá od Bogá moiego / y no we imie moie. Kto ma vcho / sluchay tego co duch mowi kościotom.

Gene: 1. Angiotowi lepał Łaodycenskiego koś ciotá / nápiś. Tho mowi / Amen: świádek wierny y prawdziwy / kthory jest począt kiem stworzenia Bożego. Wiem uczynki twoie / jes iest ani zimny ani goracy. Byś ale zimny był / abo ciepły. Ale iżes letni / y ani zimny ani ciepły / poczne cie wyrzucáć z vsi moich: Bo powiadaś / iż iestem bogá

ty / y mam wsszego dosyć / a na żadney rzeczy niedostáku nie cierpie a niewiesz iżes tjest niedzińkiem / y mizernym / y vbogim / y sle pym / y nágim. Ja rádze abys sobie kupit v mnie zlotá ognistego probowánego / że byś sie sbał bogáthym: a żebyś sie oblokt w biata sáthe / aby niebyło widáć zelżywosći nágoty twoiey / y máscia lipka námasz oczy twoie / abys widziat

Ja te ktore miluie / kaze y strofuie. Poruśże sie tedy chutliwa miłosćia / a czyn po kute. Otoć ia stoie v drzwi á kotáce. Jest ktho vslyślawssy głos moy / othworzył mi drzwi / wniđe do niego / y bede snim wie czerzat a on semna. Ktho zwycięży / dam mu siedzieć z soba na máiestácie moim / iá kom y ia też zwyciężył / y vsiadłem z oycem moim na máiestácie iego. Ktho ma vcho niechay slucha / co duch mowi kościotom.

Prover: 3.

Ebreo: 12.

Luce: 22.

### Cap: 4.

Gdy sie niebo otworzyło / wyrzát swiety Jan cje, rzy y dwadzieścia sbałssych przy tronie siedzący y czworo zwierząt chwalący siedzącego na tronie.



Apoca: 1.

**W** O tymem widziat: a ono otwo rzono drzwi w niebie / y głos pierwszy kthorym slyśat a on mowi semna iáko trabá / mo wiac: Wstap sám / a ukáżeć to co sie ma sbać w rychle potym. A záchym wnet bytem w záchwrceniu ducha: A ocho

postáwiono byto stolec w niebie / a na stol cu ieden siedziat. A on co siedziat / podo bny był na weyrzenie / kámieniowi Jáspi sowi y Sárdynowi: a okoto stolcá byla the cza / poyrzenim podobná Smárágdowi. A okoto tego stolcá / byto stołkow czterzy y dwadzieścia: a na onych stołkach siedziato

Apoca: 20.

Danie: 7.



## Świętego Jana.

czytery a dwadzieścia Scharssych / vbra-  
nych w sáty białe / a na ich głowach koro-  
ny ze złota.

Z onego tronu wychodziły kłkawyce / y  
gromy / y głosy: a było siedm lamp gorą-  
cych przed tronem / ktore sa / siedm duchow  
Bozych. A przed Stolem było iakoby mo-  
rze szlane / podobne Kryształowi: A w po-  
środku stoła / y około stoła / było czwo-  
ro zwierząt / co miały oczy pełno y przed  
sobą y za sobą. Pierwsze zwierze było po-  
dobne Lwowi: a wtore było podobne Ciel-  
cowi: a trzecie zwierze miało oblicze iako  
w człowieka: a czwarte zwierze było podo-  
bne Orłowi lathaiacemu. A wssyskie one  
zwierzęta kładzie z osobną miało sześć strzy-  
del w kolo / a we wnatrz były pełne oczu.  
A niemiwały odpoczynku we dnie y w nocy /  
mówiac: Święty / Święty / Święty Pan  
Bog wsszechmogacy / ktory był / y ktory jest /  
y ktory ma przysć. A gdy one zwierzęta da-  
wały chwale / y cześć / y błogosławieństwo /  
onemu ktory siedział na Majeście / kto-  
ry żywie na wieki wieków: wpadali oni cze-  
rzy dwadzieścia Scharssych / przed onym  
ktory siedział na maeście / chwaliłszy  
wiecego na wieki wieków / y miotaly koro-  
ny swoje przed tronem / mówiac: Godzie-  
nes Panie Boże nasz / abyś wziął chwale /  
y cześć y moc: boś ty wssyskie rzeczy swo-  
rzył / y były dla twej wolej / y stworzone sa.

Isaie. 6.

Cap: 5.

Gdy Jan płakał / Baranek ktory zabito jest / otwo-  
rzył Księgi siedm pieczęciami / a ktoremu  
chwale dali starcowie z wielkoscia Angiotow nieśli  
cnych.

Ezech: 2.

**W**idzialem y onego Kthory na  
thronie siedział w prawey rece-  
Księgi popisane / y we wnatrz  
y zwierzechu / zapieczethowane  
siedm pieczęciami. A widzia-  
lem Angiota mocnego / a on wolał głosem  
wielkim. Kto jest godzien otworzyć the  
Księgi / y popisać pieczęci ich: Ale nie  
mogi żaden ani na niebie / ani na ziemi /  
ani pod ziemi / otworzyć onych Księg / ani  
poyrzeć na nie. Tedy ja wielozie płakał /  
iż to żaden nie był godzien nalezion otwo-  
rzyć onych Księg / ani na nie patrzyć.

Gene: 49.  
Isaie. 31.

A rzecze mi jeden z starssych. Nie płacz:  
Oto zwyciężył Lew z pokolenia Juda / ko-  
rzeni Dawidow / Kthory godzien jest aby o-  
tworzył te Księgi / y skazil te siedm pieczęci  
ich. Potymem widział / a oto w posrodku  
tronu / y czterech zwierząt / y w posrodku  
Scharssych sbei Baranek iakoby zabity /

a ma siedm rogow / y siedm oczu: Kthore sa  
siedm duchow Bozych / posłanych na wssy-  
stke ziemie. Tedy ten przyszedł / y wziął Księ-  
gi z prawice onego siedzącego na tronie.

A gdy otworzył Księgi tedy ona czworo-  
ro zwierząt / y czterzy a dwadzieścia star-  
cow wpadli przed Barankiem / mając każdy  
snić Scharssy / y czaście ziote pełne wonnych  
rzeczy / ktore sa modlitwy swietych / y spie-  
wáli piosnkę nową / mówiac: Jestes go-  
dzien Panie wziąć the Księgi / y otworzyć  
pieczęci ich / boś jest zabito / y odkupiles nas  
Bogu krwią swoją / ze wsselkiego poko-  
lenia / y języka / y ludu / y narodu / y weży-  
niles nas Bogu naszemu Krolestwem / y ká-  
ptany / a będziemy Krolować na ziemi.

Widzialem the / y słyszałem głos wielu  
angiotow około onego tronu / y zwierząt /  
y starcow: a była ich tam liczba tysiące thy-  
siacow / a oni mówia głosem wielkim: Go-  
dzien jest Baranek Kthorego zabito / aby  
wziął moc / y bosstwo / y mądrość / y siłę / y  
cześć / y chwale / y błogosławieństwo. A sly-  
szale ano wssytko stworzenie ktore jest w nie-  
bie / y na ziemi / y pod ziemi / y w morzu /  
y co w nim jest / tak mówiac: siedzącemu  
na tronie / y Barankowi / błogosławień-  
stwo / y cześć / y chwala / y moc / na wieki  
wiekow. A czterzy zwierzęta mówiły: A-  
men. A dwadzieścia y czterzy Starcow /  
pabli na oblicza swoje / y dali cześć a chwa-  
le temu ktory żywie na wieki wieków.

Cap: 6.

A otworzenie piątej pieczęci rozkłada sie sławia  
sprawy / a za wssytkie pieczęci otworzeniem / będzie sa-  
dny dzień.

**T**edy widział iż otworzył Ba-  
ranek iedne z onych siedmi pie-  
częci / y wssyszałem a ono iedno  
zwierze z onych czterech / mo-  
wiło / iako głos grzmienia /  
Chodź / a ogladaj. A wyjrzałem: a ono koń  
biały / a ten co na nim siedział / miał łuk / y  
dana mu jest korona / y rzytał z zwycięż-  
iac / aby zwyciężył.

A gdy druga pieczęć otworzył / wssysza-  
łem wtore zwierze a ono mówi: Chodź / a o-  
gladaj. Tedy wyszedł drugi Koń rydzy / a  
temu co siedział na nim / poruczone to aby  
wziął pokoy z ziemie / a żeby sie zobopolnie  
zabijali / y dano mu miecz wielki.

Gdy pothym otworzył trzecią pieczęć /  
wssyszałem trzecie zwierze / a ono mówi:  
Chodź / a ogladaj. Ale Koń czarny / y ten  
co na nim siedział / miał wagę w rece swo-  
jej. A wssyszałem iakoby głos w posrodku

Ebr: 6.  
1. Petri. 1.  
1. Ioan: 1.  
Apoc: 1.  
Danie: 7.

Zach: 1.  
6.

czworga



# Gbiawienie.

Czworąg zwierząt / trzory mowil: Dwa funtow łeczniema za pieniądz / a w winie  
Sunthy Pssenice za pieniądz / a sześć y w oleju srodody nieczyń.



Al gdy otworzył czwartą pieczęć: usłyszał  
tem głos czwartego zwierzęcia / a ono mo-  
wi: Chodź a oglądaj. Alie oto Kon pto wy:  
z tego co siedział na nim / zwano Smierć /  
a z nim sto piekto. I dana mu jest moc /  
nad czterzmi stronami ziemi / aby zabijał  
mieczem / głodem / y śmiercią / y bestyami  
ziemskimi.





## Świętego Jana.

4. Efd: 15.  
Danic: 12.

A gdy pothym otworzył pieczęć piata /  
widziałem dusse pod otcharzem pobitych  
dla słowa Bożego / y dla świadectwa które  
mieli / y wolał głoſem wielkim / mówiac:  
Y pokliſz Pánie świętchy y prawdziwy / nie  
ſadzisz / á nie mściſz ſie krwie náſſey / nád te

mi co mieſztaia na ziemi: y hedy dano każ-  
dey z nich ſárthe biało: á powiedziano im /  
aby ieſſeſze poczetáli ná máty czás / doſadby  
ſie niewypelnili ſpoleczni ſludzi ich / y brá-  
cia ich / ktorzy máia być pobici iáko y  
oni.

Isaie. 26.



Matth: 27.

A wyſzratem gdy ſoſta pieczęć otworzył  
A oto ſie wielkie trzeſienie ziemi ſtáło / y  
ſłońce zczerniało / iáko by wor włoſiany:  
A Krieżyc wſſyſtek ſſhat ſie iáko by krew / y  
gwiazdy z niebá popádały ná ziemi / thát  
iáko wiece ſigowe drzewo opuſſeża ſwe ſi-  
gi niezrzáte / gdy ie wielki wiátr cholebie: y  
niebo ſie zchowáto iáko kriezi zwinione / á  
kożda gorá / y wyſpy ruſſyły ſie z mieyſc ſwo-  
ich. A Krolowie ziemſcy / y Kriazethá / y  
Zechmáni / y Bogacjowie / y Mocarze /  
y kożdy ſlugá / y wolny / pokryli ſie po iáſti-  
niach / y po ſkátách w gorách / y mówili go-  
ramy ſkátam / Pádnicie ná nas / á ſkrycie  
nas od oblicza tego ktory ſiedzi ná Mái-  
ſſhacie / y od gniewu Báránkowego / bo  
przyſſedł wielki dzień gniewu ich / y ktorzy  
ſie będą mogli ſtáwić:

Isaie. 2.

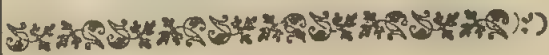
Oſee. 10.

Luce. 23.

Apoca: 9.

Cap: 7.

po otworzeniu ſeſci pieczęci / mánia wybráne / kto-  
re będą ſprawował Báránek / á oddali od nich piáſi  
aby nie zgineli z niepobożnymi.



**W** Othymem widziat czterzech  
Angiotow / á oni ſtoia ná czte-  
rzech rogách ziemi / trzymá-  
iac czerzy wiátry ziemſkie / á  
by nie wiáły ná ziemi / áni ná  
morze / áni ná żadne drzewo.

A widziatem drugiego Angiota / á on  
wſtepuie od wschodu ſłońca / ktorzy miał  
známie Boga żywego: y wolał głoſem wiel-  
kim ná czerzy Angioty / ktorym było po-  
ruczone tho aby ſſkódzili ziemi y morzu /  
mówiac: Nie ſſkódzcie ziemi / áni morzu /  
áni drzewu / áż poznáczemy ſlugi Boga ná  
ſego ná czotách ich.

Apoca: 9.

A ſlyſſatam liczbę tych poznáczonych:  
Sto / czterdzieſci y czerzy tyſiecy pozná-  
czonych z kożdego pokolenia ſynow Iraela  
ſkich. Z pokolenia Judowego / dwánaſcie  
tyſiecy náznáczonych. Z pokolenia Ruben  
dwánaſcie tyſiecy náznáczonych. Z poko-  
lenia Gad / dwánaſcie tyſiecy náznáczo-  
nych. Z pokolenia Aſerowego / dwánaſcie  
tyſiecy náznáczonych. Z pokolenia Neftá-  
limowego / dwánaſcie tyſiecy náznáczo-  
nych. Z pokolenia Manáſeſowego dwa-  
naſcie tyſiecy náznáczonych. Z pokolenia  
Symeonowego / dwánaſcie tyſiecy názná-  
czonych.



## Oświadczenie.



czonych. Z pokolenia Lewi dwanaście tysięcy naczynionych. Z pokolenia Izacharowego dwanaście tysięcy naczynionych. Z pokolenia Zabulon dwanaście tysięcy naczynionych. Z pokolenia Jozefowego dwanaście tysięcy naczynionych. Z pokolenia Beniaminowego dwanaście tysięcy naczynionych.

4. Efd: 2.

Potymem widział rzese wielką / ktorey żaden zliczyć niemogł / ze wssystkich narodow / y pokoleń / y ludow / y językow / a oni stali przed tronem / y przed oblicznością Barankową / obleczeni w szaty białe / a pälmy w rękach / y wołali wielkim głosem / mówiac: Zbawienie Bogu naszemu / ktory siedzi na tronie / y Barankowi. A wssystcy Angiolowie stali około tronu y około Stępcow / y czterech swierzb: y wpädli przed tronek na oblicza swe / y dälci cześć a chwale Bogu / mówiac / Amen. Błogosławieństwo / y iäsiöść / y mädrosć / y dziekowanie / cześć / y moc / y äitá / Bogu naszemu na wieki wieków Amen.

A odpowiedział jeden z stępcow / a rzekł mi: Ci co to są wbrani w szaty białe / co zaczął / a skąd przysli: Tedy mu ja rzekł: Pänie moy / ty wieš. A on mi zaś rzekł: Ci co to są ktorzy przysli z wielkiego wćistku y omyleli szaty swoje / a wybielili je / we krwi Barankowej. Przetoż ci też są przed Tronem Bożym / y służą temu we dnie y w nocy w (tym) Kościele jego: a ten kthory siedzi na

tronie / będzie mi sędzią nad nim. Już więcej nie beda ani tak nać / ani prägnać / a ni będzie na nie bito słońce / ani iäkie goraco: Abowiem Barankę ktory w posrod tronu jest / będzie ie rzadził / y dowiedzie ie do zbrojow żywotnych wod / y otrze Bog wsselka łzę z oczu ich.

Isaie . 49.

Isaie . 25.

Apoca: 21.

### Cap: 8.

Gdy citherey Angiolowie trabia / wielką cześć swiętą gnie.

**A** Gdy siódma pieczęć otworzył / stało się milczenie w niebie / iä toby przez pół godziny. A wyjrzałem siedm Angiotow stojących przed oblicznością Bożą: y dano im siedm trab. A drugi też anioł prziszedłszy stanął przed ołtarzem / mając turibularz złoty: y dano mu wonnych rzeczy ku paleniu wiele / żeby nakład modlitw ludzi swiętych na ołtarz złoty / kthory jest przed tronem Bożym. A wstąpił dym wonnych rzeczy z modlitw ludzi swiętych z ręki Angiotowej przed Bogą. A wziął Angiot turibularz on złoty / y nakładł weń pełno ognia z ołtarza / y rzucił ij na ziemię / tedy się stały gromy / y głasy / y lyskawice / y wielkie drzenie ziemi.

A ona



# Świecasz Mań.



A oná siedm Angiotow ktorzy mieli  
siedm trab/nágotowali sie trabić w traby.  
Tedy záchrabył pierwszy Angiot / y stat sie  
grad y ogień zmiessány ze krwią / y zrzucos

ne sa ná ziemie: thedy trzecia część ziemie  
wygorzátá / y trzecia część drzew zgorzátá  
lá / y wszycká trawá zielona wypalona.





## Gbiawienie.



Zátrabit też wtory Angiot: thedy iáko by  
gorá wielka ognié goráca zrucona iest  
w Morze / y stála sie trzeciá część Morzá  
krwia / á pozdychála trzeciá część stworze-  
nia tych rzeczy które miały żywot w morzu  
y trzeciá część okretow zginetá.



Potym też zátrabit y trzeci Angiot / w  
trabe / y spádlá z niebá gwiazdá wielka go-  
rácá iáko pochodniá: y wpádlá w trzeciá  
część rzek / y ná krzynie wod / á imie they  
gwiazdy iest Piotun. Y obrociła sie trzeciá  
część wod w Piotun / y bázó wiele ludzi po-  
márto od wod / bo sie były stały gorstkenni.



# Świętego Jana.



Zatrąbił też Anioł czwarty / y zadrżona by  
ła trzecia część słońca / y trzecia część księ  
życa / y trzecia część gwiazd / tak że się ich  
zaciemniła trzecia część / a nie świeciła trze  
cia część dniowi / y nocy takich. A widzia

łem y slykałem głos jednego Orátalecacego  
szodkiem nieba / a on woła wielkim głose.  
Biada / biada / biada tym co mieszkają na  
ziemi : z ostatnich głosów traby trzech An  
gielów którzy mieli w traby trąbić .





## Gbiawienie.

Cap: 9.

Za piątego Angiola thrabieniem / gwiazda wieba  
spadła / sarańcza škodzi. A sóstego Angiola trabis-  
nim rozwiązani sa Angiolowie ktorzy byli w wielkiej  
rzece Eufrates związani.

Zacha: 9.

Apoca: 14.

19.

Exodi, 10.

Apoca: 7.

**Z**atrabił w trabe Angiot piaty:  
redym wyżrat że spada gwiaz-  
da z nieba na ziemię / y dan iey  
był klucz od studnicy przepaści  
wielkiej. A otworzyła studnice  
przepaści / a wyszedł dym z studnicy / iakoby  
wiec dym z pieca wielkiego: y słońce y po-  
wietrze sie zaczęło od onego dymu z stud-  
nicy. A z dymu studziennego wyszły sarań-  
ce na ziemię / y dana im iesth moc thaka /  
iaka miała niedźwiadkowie ziemni / y zaka-  
żano im / aby nie škodziłi trawie ziemney /  
ani żadney rzeczy zieloney / ani żadnemu  
drzewu / iednosamym ludziom ktorzyby  
nie mieli znaku Bożego na oczach swoich.

A dano im iest / aby ich nie zabijali / ale żeby  
ie trapili przez pięć miesięcy / a tho trapię-  
nie ich / iako trapienie od niedźwiadka / gdy  
zakaśi człowieka. A w tamte dni beda lu-  
dzie szukali śmierci / y nie nayda iey / beda za-  
dali umrzeć / a śmierć będzie wietać od nich

A podobieństwa oney sarańczej / podob-  
ne były koniom gothowym ku boiowi / a na  
głowach ich iakoby koronki / podobne zło-  
tu / y twarzy ich / iakoby twarzy ludzkie. A  
miały włosy iakoby włosy niewieście / a że-  
by w nich były iako w Lwow. A miały pance-  
rze białe żelazne pancerze / a głos strzydeł  
ich / iakoby głos wozow y wiele koni bie-  
żących ku bitwie. Ogony miały podobne  
niedźwiadkowym: żadła były w ogonach  
ich / a moc ich była škodzić ludziom przez  
pięć miesięcy. A miały nad sobą Krola / An-  
giola przepaści / ktoremu imie po żydow-  
sku Abbaddon / po Grecku Appollion / a po-  
lacinie Erterminans co sie wyklada wyko-  
rzeniacy / Jedną biada odesła / a oto iest  
cze dwoią biada przychodzi potym.

Oste. 10.

Apoca: 6.



Zatrabił potym sósty Angiot w trabe:  
y slyssalem głos ieden ze czterzech rogow  
oltarza złotego / ktoru iesth przed oczyma  
Bożymi / a on mowi sóstemu Angiotowi /  
ktory miał trabe: Rozwiąż czterzech An-  
giolow / ktorzy sa związani w rzece wiel-  
kiej Eufrates. A rozwiążani sa czterech  
aniolowie / ktorzy byli gotowi y na godzinę  
y na dzień / y na miesiąc / y na rok / aby poża-  
biali trzecia część ludzi. A liczba konnego

woytka była / podwładziecia króć thysiac  
dziesięć tysięcy / y slyssalem liczbę ich.

A także widziałem konie w widzeniu / a  
oni co siedzieli na nich / mieli ogniste pan-  
cerze / y żiacyntowe / y siarczane / a głowy  
w koni były / iakoby Lwie głowy / a z ust ich  
wychodził plomień / y dym / y siarka. Od  
tych trzech plag / zabitha iest trzecia część  
ludzi / od ognia / od dymu / y od siarki / ktore  
wychodziły z paszczek ich. Abowiem moc

XX

(onych)



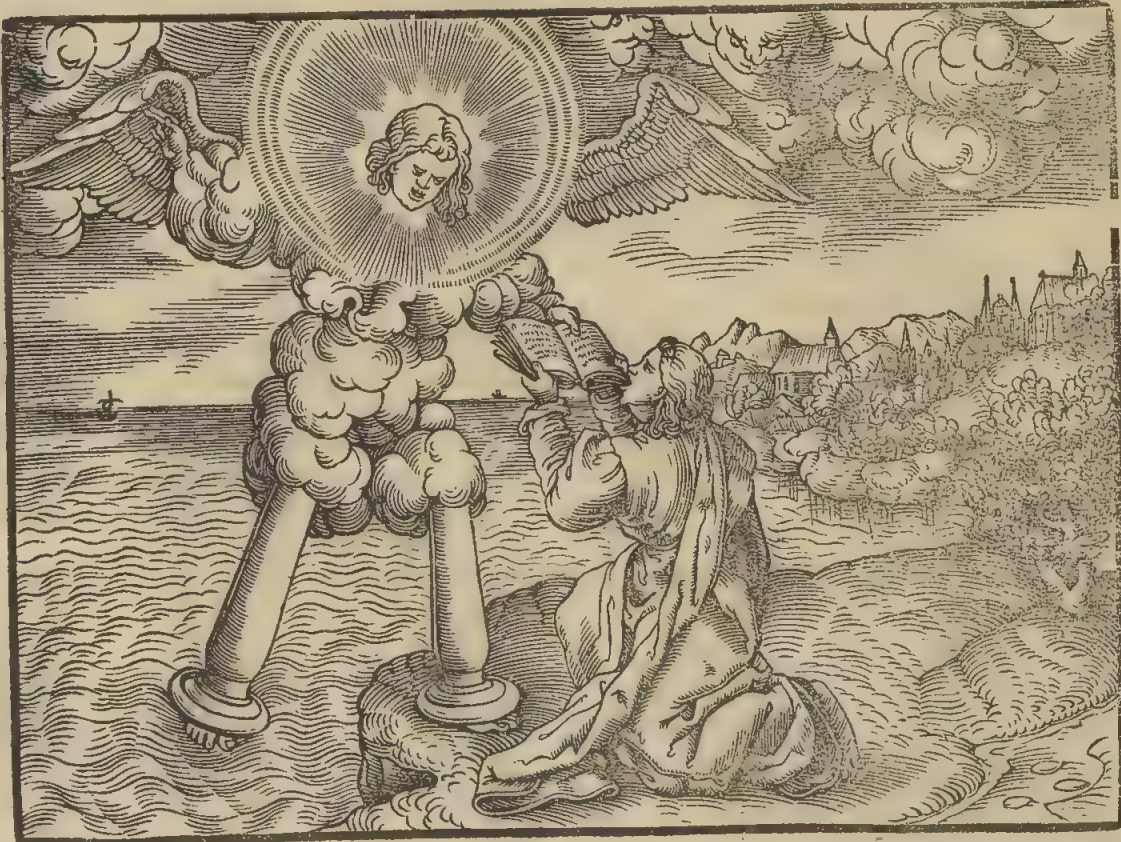
## Świętego Jana.

(onych) śstap iest w gebach ich / y w ogonach ich / so ogony ich podobne wszystkim / iace głowy y temi też śstodza.

A ostatet ludzi ktorzy nie sa pobici thymi plagami / ani pokuty czynili za wczynki rał swoich / żeby niedawali chwaty dia-

blom / y batwanom złotym / y srebrnym / y miedzianym / y kamiennym / y drzewianym / ktorzy ani moga widzieć / ani słyszeć / ani chodzieć / y nieczynili pokuty za meżobowstwa swoje / ani za czary swoje / ani za nieczystoty swoje / ani za zlodzieystwa swoje.

Psal: 113.



### Cap: 10.

Angiot: Zrtęgami otworzonemi zstepnie z nieba / przysiega / iż czasu nie będzie / Kaze Janowi Kriegi nese.

**A**Widziałem drugiego Angiota / mocnego a on zstepnie z nieba / bedac obleczony w obłok / a te- / cza na głowie tego. Oblicze ie- / go było iako słońce / a nogi tego / iako dwa słupy ogniste / ten miał Kriegi ot- / worzone w ręce swoje / y postawił prawa / noge swa na Morzu / a lewa na ziemi / y / krzyczał wielkim głosem / iako kiedy Lew / ryczy. A gdy zawołał / mówilo siedm gro- / mow głosy swoje. A gdy mówili siedm gro- / mow głosy swoje / iam był miał pisać: / tedym / vsłyszał głos ktorzy mi mówił. / Władź / to co mówili siedm gromow: / a nie piś tych / rzeczy.

Danie: 12. Tedy on Angiot com go widział stojace- / go na Morzu y na ziemi / podniósł rękę swo- / ie ku niebu / y przysięgił na tego ktorzy żywie

na wielki wiek ew / ktorzy stworzył niebo y / to co w nim iest / y ziemię y te rzeczy ktore / sa na niej / y morze / y to co w nim iest / że / już więcej czasu nie będzie / ale że za dni / głosu Angiota siódmego / gdy pocinie w tra- / be trabić / skończy sie tajemnica Boża / iako / opowiadał przez slugi swoje Proroki.

Potym vsłysiałem zaś głos z nieba / ktorzy / ku mnie mówił / temi słowy: / Idź weźmiże / te Kriegi otworzone z ręki onego Angiota / ktorzy stoi na morzu y na ziemi. / Tedym siedi / do Angiota / mówiac mu żeby mi dał Krie- / gi. / A on mi rzekł: / Władź / weźmi te Kriegi / a / zjedz ie / y weźmiac gorzkość w brzuchu / twoim / ale w vsłach twoich beda słodkie / iako miód. / Tedym wziął Kriegi z ręki An- / gielskiej / y zjadłem ie / y było mi w vsłach / mych słodko by miód: / a gdy mi już ziadł / zgorzkniał brzuch mój. / Potym mi rzekł / Angiot / Musisz zaśie Prorokować / Waro- / dom / y ludem / y językom / y wiele Krolom.

### Cap: 11.

Jan wymierzając Kościół / wyzwał dwu świadków / ktore bestia z morza wychodząca śbija. / Potym siód- / my Angiot trabi.

Ezech: 3. / 4. / E/d: 14.

Ezech: 4. / 11. / 4. / 43.

Zach: 1.

Danie: 12. / Apoca: 12.

Dano



## Gbiawienie.



Ezechi: 40.  
41. & 42.  
& 43.

**E** ano mi potjm trzćina podobna  
lasce / y rzeczone mi: Wsthan /  
rozmierzcie kościot Boży / y ot-  
tarz / y te ktorzy w nim częśc á  
chwale dacia (Bogu). A te sieni  
ktora jest przed kościotem / wyrzuc precz / y  
nie wymierzay / ey: bo jest dana poganom /  
y beda deptać á tłoczyć miasto swiete przez  
czterdzieści y dwa miesiące: á ia dam dwie  
má świadkom moim / ktorzy beda proro-  
kowac przez tysiac / dwieście / y sześćdzie-  
siath dni / bedac obleczeni w wory. Ciec sa  
(otcho te) dwie oliwie / y dwa lichtarza /  
ktorzy shtoiá przed oblicznością Pána  
ziemie.

Zachá: 4.

A bedzieli im ktho chćiat shtodzić / wyni-  
dzie ogień z ich wst / y popali nieprzyaciós-  
ty ich. A iesliby ie kto chćiat obrazić / thak  
musi być zabít. Ci máia moc zamknac nie-  
bo / żeby nie sedt deszcz / zá dni Proroctwa  
ich: także teź máia moc nad wodami / od-  
mieniac ie w krew / y zaráżić ziemie wssel-  
ka plaga / ilekroćby chćieli.

Danie: 7.  
Apoca: 13.

A gdy dokonáia swego świadectwa: Be-  
stia ktora wychodzi z przepásci / zwiedzie  
przeciwno im woynie / á zwycięży ie / y zá-  
bije. A ciata ich beda leżaty po vlicách w  
wielkim miescie / kthore duchownie zowa  
Sodoma y Egiptem / gdzie teź y Pan ich  
vkrzyżowan jest. A vyřza pokolenia / lu-  
dzie / ięzykowie / y pogani ciata ich przez  
puteřwárthá dnia: á niedopuszcza ciat ich  
pochować w grobiech. A ci co ná ziemi mie

shtáa / beda sie nad nimi rádownac y wese-  
lic: y beda sobie zobopolnie slac dary: bo ci  
dwa prorokowie / trapili te ktorzy mieska-  
li ná ziemi.

A po puteřwárthu dniu / duch żywotny  
od Boga wssedł w nie / tedy stáneli ná no-  
gi swoje / á ná one ktorzy ie widzieli / przy-  
padł strach wielki. Wsslysseli teź glos wiel-  
ki z nieba / ktory im mowił: Wstapcie sám.  
A wstapili do nieba w obtołu / á widzieli  
ie nieprzyaciiele ich. Tedy oneyże godziny:  
shtáto sie drzenie ziemie wielkie / y vpádlá  
dziesiatá częśc miasth: á w onym drzeniu  
ziemie / zabito jest imion ludzi siedni tysie-  
cy: á ostatek vlekł sy sie / dáli chwale Bogu  
niebieskiemu. Biada wtora odesłá / á oto  
trzecia biada przydzie niedlugo.

Danie: 12.

Danie: 11.

A zarábit pothym w trabe Angiot sio-  
dmy: tedy sie staly wielkie glosy ná niebie /  
tak mowiac: Krolestwo tego swiata státo  
sie Pána nášego / y Chrystusa iego / á bedzie  
krolowat ná wieki wiekow. Amen. Tedy  
oni czterzey á dwádzieścia Stárcow kto-  
rzy siedza ná shtolkách przed oblicznością  
Boża / vpádlí ná oblicza swoje / y dali chwa-  
le Bogu / mowiac: Dziękujemy tobie Pa-  
nie Boże náš wssedł mogacy / ktory ieses /  
y ktorys był / y ktory mař przyść / ies wiat  
moc twoie wielka / y kroluies. A rozgnie-  
wali sie pogani / á przysedł gniech twoy / y  
čas vmárlých / aby bili sedzeni / á żeby da-  
ná byla zaptáta slugim twoim Prorokom  
y swietym / y thym ktorzy sie boia imienia

xx ij twego /



## Świętego Jana.

twego/ matym y wielkim/ y zeby byli wyto  
rzeni ci ktorzy poprowali ziemie.  
Otworzon jest kościół Boży w niebie/

y wioziana jest Arka testamentowa w ko-  
ściele iego. Staly sie też tryskania/ y glosy/ y  
grzmienia/ y drzenia ziemie/ y grad wielki.



### Cap: 12.

Widział znak na niebie/ niewiasta odziana słońcem  
y miesiąc pod nogami iey/ Koronowana dwanaściami  
gwiazd/ ktora gdy porodila wnet jest syn iey do nie-  
ba/ potym stala sie walka wielka w niebie/ Michała  
Archangiola/ Smokiem y/ Angioty iego/ y zruco-  
no go na ziemie/ potym iako niewiasta kusil.

**N**kazalo sie też wielkie znamię  
na niebie: Niewiasta obleczo-  
na w Słońce/ a Kriżyc v niej  
pod nogami/ a na głowie iey  
korona ze dwunastu gwiazd:  
a ta brzemienna byla/ y krzyczala praca-  
nie rodzeniem/ a męczy sie aby porodila.  
Kazalo sie też drugie znamię na niebie  
a oto Smok wielki rydzy/ ktory miał siedm  
głow/ a rogow dziesięć/ a na iego głowach  
było po siedmi koron/ ogon iego/ ściagał  
trzecią część gwiazd z nieba/ y zerwał ie  
na ziemie. On Smok thedy sthanat przed  
niewiastą ktorą miała porodzić/ chcąc  
gdyby porodila/ syna iey pożyć. Ona po-  
tym porodila synaczka/ ktorzy miał rza-  
dzić wszystkie narody żelazną rozgą: thedy  
porwan jest syn iey do Boga/ y do miasta-  
tu iego: a niewiasta ( theż ) wcielila na pu-  
stynia/ gdzie miała miejsce zgotowane od  
Boga/ aby ia tam chowała żywili/ tysiąc  
dwieście/ y sześćdziesiąt dni.

Apoca: 12.  
Danie: 11.

potym stala sie wielka bitwa w niebie:  
Michał y Angiotowie iego porhykali sie z  
Smokiem/ a Smok theż walczył y Angio-  
towie iego: ale nieprzemogli/ y nienalazło  
sie wiecy miejsce ich w niebie. Zrzucen  
jest on wielki Smok/ Wąż stary/ ktoręgo  
zowa Diablem y Szatanem/ ktory zwor-  
dzi wszystkie świat: a porzucen jest na zie-  
mie/ a z nim y Angiotowie iego też zruce-  
ni sa.

Isaie: 14.  
Luce: 10.

Wysłyszałem wielki głos na niebie/ temi  
słowy. Teraz sie stalo zbawienie/ y moc/ y  
królestwo Boga naszego/ y moc Chrystusa  
iego: że zrzucen jest ten ktory oskarzał br-  
cia nasze/ a oskarzał ie przed oblicznością  
Boga naszego/ wednie y w noc. A oni go  
zwycięzili przez krew Barankowa/ y przez  
słowo świadectwa iego/ a nie mitowali  
duszy swoich aż do śmierci/ a przetoż wesel-  
cie sie niebiosy/ y wy ktorzy w nich mieszka-  
cie. Bieda ziemi y morzu/ iż zstąpi do  
was diabeł/ ktory ma gniew wielki/ wie-  
dzac iż niewiele ma czasu.

A gdy on Smok wyrzał że był zrzucen  
na ziemie iat prześladować niewiastę kto-  
ra porodila pachołatko: tedy dano niewie-  
ście dwie strydle Orta wielkiego/ aby le-  
ciata na pustczy na miejsce swoje/ gdzie ia  
żywia a karmia do czasu/ y czasu/ y pu-  
czasu/ od obliczności węża: Thedy puscił

Apoca: 12.

Danie: 7.  
11.

Waż



## Gbiawienie.

Waż z pasczejki swej za niewiasta woda iá  
to rzeka / aby iá rzeka porwała. Alé rátó-  
wała ziemia oney niewiasty: że otworzywa-  
ły wsta swoje / y wypita rzeka / która wypu-  
ścił Smół z gęby swojej. Tedy sie rozgnie

wał Smół na niewiastę / y odssedł chce-  
stoczyć bitwę na on ostatek plemienia iey /  
na te którzy strzegą przykázania Bożego /  
y mają świadectwo Jezu Chrystusowo.  
A stánal na piasku Mor skim.



### Cap: 13.

Bestyiey z siedmi głowami y z dziesięća rogów kto-  
rą wysiła z moria Smół dat moc swoje ktorey tu do  
wodzi. Potym wtora bestya wychodząc z ziemi /  
dziwy stroi.



Widziałem też bestyia ktorą z  
Morza wychodziła / miała  
siedmi głow a rogów dziesięć /  
a na rogach iey dziesięć koron /  
a na głowach iey imiona blu-  
żnierstwa. A tá bestya ktorą widział /  
była podobna Párdowi / a miała nogi by  
w Uiedźwiedzia / a pasczejke iáko pasczejka  
Lwa. Thedy iey dat on Smół swa moc / y  
możność wielką. A widziałem áno iedną  
głowá iey zabita iáko by do śmierci: ále plá-  
gá śmierci iey wzdrowiona była. A dziwo-  
wata sie wssystká ziemia oney bestyiey. A dá-  
li chwate Smółowi / ( przeto ) że dat moc  
oney bestyiey / dąli też y bestyiey chwate mo-  
wiał: Ktoż podobny jest bestyiey? A ktho  
będzie mógł snia walczyć?

Dano iey też wsta / aby mowita wielkie  
rzeczy y bluźnierstwa: dano też iey moc / aby  
miała władza przez czterdzieści y dwa mie-  
siacá. A otworzyła pasczejke swoje na blu-  
źnienie przeciwko bogu / aby bluźnitá imie

iego / y przybytek iego / y tam te ktorzy w  
niebie mieszká. Dano iey też tho / aby  
woyne wiodła z swietem / a żeby ie zwycię-  
żyła. Dano iey moc nad wsselkim pokole-  
niem / y ludem / y ięzykiem / y narodem / y  
dąli iey modle wssystcy ktorzy mieszká na  
ziemi / ktorých imiona nie sa napisane w  
Kriegách żywota Barankowego / który zá-  
bit jest od początku swiata. Jesli ktho má  
wssy / niechay slucha. Powiedzieli ktho do  
wiezienia / do wiezienia porędzie: zabijeli  
ktho mieczem / musi też sam być mieczem  
zabit. Tuć jest Cierpliwosc y Wiara swie-  
tych.

Widziałem też y druga bestyia ktorą wy-  
chodziła z ziemi: a miała dwa rogi / podo-  
bne Barankowym / a mowita iáko Smół.  
A wssystke moc pierwszey bestyiey czyniła  
przed nią: thá kazáta ziemi y thym co mies-  
szkali na niej / aby dali chwate pierwszey  
Bestyiey / ktorey była wzdrowiona plagá  
śmierci. Thá czyniła wielkie cuda / thá że  
też kazáta ogniovi z shępować z niebá na  
ziemi / przed oblicznością ludzka / y zwo-  
dzi te ktorzy mieszká na ziemi onemi zna-  
ki / ktore iey dopuszczono czynić przed obli-  
cznością bestyiey / mowiac tym ktorzy mie-  
szkali na ziemi / aby uczynili obraz oney

Apoca: 11.

Danie: 11.

Gene: 9.

Matth: 25.

Apoca: 14.



## Świętego Jana.

Bestyiey ktorą ma piagę (od) murczi /  
a ożyła.

Dano iey też aby dala ducha obrazowi  
Bestyiey / żeby też y on obraz Bestyny mo-  
wił / y żeby czynił / aby każdy ktorzyby nie dat  
chwaty obrazowi Bestynemu / aby był za-  
bit. A kaze wssyskim małym y wielkim /  
bogatym y ubogim / woinym y niewolni-

kom / mieć ceche na prawey ręce / albo na  
człotach swoich / ażeby żaden niemógł kupo-  
wać albo przedawać / iedno then ktorzyby  
miał ceche / albo imię oney Bestyiey / albo  
liczbę imienia iey. Tęć mądrość iest : A tak  
kto ma rozum / niech się doradzi liczbę  
Bestyiey. Albowiem liczbą człowieka iest :  
y liczbą jego sześćset / sześćdziesiąt / y sześć.



### Cap: 14.

Widział Barankę na górze Sion / a przy nim cię-  
dzieci y czterzy tysiące / tych co Bogą chwala / a spie-  
wają piosnkę nową / y Angioły wolające y cudą cży-  
niące / y wpadeł miastą Babilońskiego.

**W**idziałem zaś / ańo stoi Ba-  
ranek na górze Sion / a przy  
nim sto / czterdzieści / y czterzy  
tysiące / ktorzy mieli imię ie-  
go / imię Oycy jego / napisane na  
człotach swoich. A usłyszałem głos z nieba /  
iakooby szum wielkich wód / y iakooby głos  
gromu wielkiego : a głos ten ktorym słyszał  
był iakooby głos Luenistów ktorzy na luth-  
niach swych grali. A spiewali iakooby iaka  
nowa piosnka przede tronem / y przed czwor-  
giem zwierząt / y przed starszymi / a żaden  
nie mógł wymówić oney piosnki / iedno o-  
nó sto a czterdzieści y czterzy tysiące / ktore  
było kupione z ziemi. Ci to są ktorzy się nie  
plugawili niewiastami : bo są dziewicami.  
Ci chodzą za Barankę gdziekolwiek idzie.  
Ci kupieni są z ludzi (za) pierwoćiny Bo-

gu y Barankowi / w ustach ich nie iest na-  
leżono kłamstwo. Bo są bez wsey zmaży  
przed majątkiem Bożym.

Wydziatem też y drugie Angioły a on le-  
ci przez poszodek nieba / ktorzy miał Ewan-  
gelia wieczną / aby ią opowiadał tym kto-  
rzy mieszkaia na ziemi / y wsselkiemu naro-  
dowi / y pokoleniu / y językowi / y ludowi / mo-  
wić wielkim głosem : Bójcie się Pana / a  
dajcie mu część : boć przyszła godzina Sa-  
du jego : a dajcie mu te które on ktorzy stwor-  
zył niebo / y ziemię / y morze / y wsselkie rze-  
czy które w nich są / y żrzedła wsselkich wód.  
A drugi Angioł leciał za nim / mówiąc :  
Upadło / upadło ono wielkie miasto Babi-  
lon : ktore winem gniewu nieczystoty swo-  
iey / napoiło wsselki narody.

Leciał po nich y trzeci Angioł krzyżąc  
wielkim głosem : Jesliby kto dat chwale re-  
Bestyiey / y obrazowi iey / a weźmie piatno  
iey na czło swoje / albo na reke swoje tedy  
y ten będzie pił wino gniewu Bożego. Kto-  
re iest zmiećiane z czystym winem w kielis-  
chu gniewu jego / y będzie męczon w ogniu

Apoca: 5.

Psal: 145.  
Alo: 14.

Isaie: 21.  
Iere: 51.  
Apoca: 18.

Corin: 6.

y w



## Gbiawienie.

Apoca: 7.  
19.

y w siarce przed oblicznością Angiotom  
świetych / y przed oblicznością Barankowa:  
a tym meczenia ich będzie wychodził  
tu gorze na wiek wieków: a ni beda mieć  
odpoczynku we dnie y w nocy / ci ktorzy

chwale dawali Bestyey / y obrazowi iey / y  
ktorykolwiekby wziął piałno imienia iey.  
Tuc jest cierpliwosc swietych / ktorzy strze  
ga przykazania Bożego y wiary Jezuso  
wey.

Apoca: 13.



Potymem slysat głos z nieba / ktorzy do  
mnie morwi: Napiš to / Błogosławieni lū  
dzie zmarli / ktorzy w Pánie vmierali. Już  
od tych miast powiada Duch / aby odpoczy  
nety od robotowania swego: bo uczynki ich  
násładowa ich.

Wyjrzałem zaś potym / a ono obłok iasny  
a na onym obłoku siedzi podobny synowi  
człowieczemu / ktorzy miał na głowie swo  
iey korone złota / a w ręce swej sierp ostry.  
A drugi Angiot wyszedł z kościota / wotat  
głosem wielkim / na onego co siedział na  
obłoku. Zapuść sierp swoy / a żni / boć już  
przyszła godzina aby żeto / iżci już dośhato  
się żniwo ziemi. Tedy on co na obłoku sie  
dział / puścił sierp swoy na ziemię: y pożał  
po wszystkich iey ziemi.

Wyszedł potym drugi Angiot z kościota  
ktorzy jest w niebie / ktorzy też miał sierp ostry  
A drugi zaś Angiot wyszedł z ostarza / kto  
ry miał moc nad ogniem: y wotat wielkim  
głosem na onego ktorzy miał sierp ostry / te  
mi słowy: Zapuść swoy ostry sierp / a oberz  
ni groná w winnicach ziemskich: boć już do  
śrżaty iągody iey. Tedy zapuścił Angiot  
sierp swoy ostry na ziemię / y obrzezał win  
nice ziemskie / y złożył je do wielkiego Je  
siora gniewu Bożego: y tłoczono w onym

ieżerze przed miastem / tedy wysła krewo  
z ieziora aż po wedzida koniam / na tysiąc  
y sześćdziesiąt stajania.

Cap: 15.

Siedmi Angiotom dano siedm plag ośhátidy /  
siedmi czas pełnych gniewu Bożego.

**W**idziałem zaś drugi znak na  
niebie / wielki a dziwny: siedmi  
Angiotom ktorzy mieli siedm  
plag ośhátidy. Bo temi sie  
ma dokonać gniew Boży. Wi  
działem też iakoby morze słanne zmieszane  
z ogniem / a ci co zwyciężyli bestia / y obraz  
iey / y licze imienia iey: a no stois na morzu  
słannym maiać lutnie Boże / y spiewać  
piosenkę Moizesa slugi Bożego / y piosenke  
Barankowa / temi słowy: Wielkie a prze  
dziwne są sprawy twoie Pánie Boże wśech  
mogacy / sprawiedliwe a prawdziwe są  
drogi twoie / Pánie a Królu wieków. A kto  
się ciebie nie będzie bał Pánie / a nie będzie  
wielmożył imienia twoiego: Bo sameś ty  
jest litościwy. Wśyscy zaprawdę narodo  
wie przyjdą / y beda czynić chwale przed ob  
licznością twoją / bo iawne są sady twoie.

Ioel: 3.  
Matth: 13.

Danie: 12.

Ier: 10.



## Świateło Jana.



Ezech: 44.

Potymem wyrzuci / ano otworzon iesth  
kościot przybytku świadectwa w niebie: A  
wyszło z kościot siedm Angiotow / ktorzy  
mieli siedm plag: obleczeni w czyste a iasne  
lniane odzienie / a v pierśi przepasani zło-  
temi pász. Tedy iedno zwierze z onych czterech /  
dát siedmi Angiotom siedm czas  
złotych / pełnych gniewu Boga żywego ná  
wieki wieków. A nápełnion był kościot dy-  
mu od Míststatu Bożego / y z mocy tego /  
a żaden nie mógł wnieść do kościot / a ż sie  
dokonány siedm plag siedmi Angiotow.

### Cap: 16.

Rozkazano siedmi Angiotom / żeby wylali gniew  
Boży z czas swych / y wylali plagi dziwne cżyniac.



Wysłatem potym głos wielki z  
kościot / ktorzy mówil do o-  
nych siedmi Angiotow / Idźcie  
a wylewcie siedm czas gniewu  
Bożego ná ziemię.

Tedy siadł pierwszy Angiot / y wylat z  
czas swy ná ziemię. A stala sie plaga ok-  
rutna a bázno sta ná ludzic ktorzy mieli  
piatno bestrey / y ná one wysłskic ktorzy dá-  
li chwale bestrey / v obrazowi iey.

Wtóry Angiot wylat czas swy w mo-  
rze / y słała sie krew iako w mórtego / a kóz-  
da dusa żywiaca w mórta iest w morzu.

A Trzeci Angiot wylat czas swy w  
rzeki / y w zdroie Wod / y odmienili sie w  
krew. Tedy wysłskat Angiot Wod: a on  
mówi: sprawiedliwy iestes Pánie / ktorys

iest y ktorys był swiety / ktorys tak osadził /  
Ponieważ oni krew swiethych y Proro-  
kow wylewali / żes im też dat krew pić / bo  
tego sa godni. A słyslatem gdi drugi mówił:  
Tak Pánie Boże wszechmogacy / prawdzi-  
we sa y sprawiedliwe sady twoie.

Czwarty Angiot wylat czas swy ná  
słońce / y dano mu iest aby trapił ludzic go-  
racem y ogniem: A wpaleni sa ludzic go-  
racem wielkim / y słuźnili imie Boga który  
miał moc nád tymi plagami / ani cżynili  
pokuty / aby mu dali chwale.

A piaty Angiot wylat czas swy ná sto-  
lec Bestrey / y słała sie Krolestwo iey cie-  
mne / y kasałi ludzic języki swe od boleści /  
a słuźnili Boga niebieskiego / dla boleści  
y ran swoich / a nie cżynili pokuty za wczyn-  
ki swoje.

Szósty Angiot / wylat czas swy ná  
one wielke rzeki Eufráthen / y wysuszył w-  
niey wodę aby sie sprawila droga Krolom  
od wschodu słońca. A wydziałem że z páss-  
czeki Smokowey / y z pássczeki bestyney / y z  
geby fałszywego Proroka / wychodzili trzey  
nieczysti duchowie / żabam podobni. Boć  
(też) sa duchowie diabelscy / ktorzy cżynia  
známioná / a wychodza do wszech Krolow  
ziemskich / aby ie zebráli ku bierhwi / ná on-  
dzień wielki Boga wszechmogacego. O-  
toż przychodzi iako złodziey. Błogosławio-  
ny ten który czuie / a strzeże stat swoich / aby  
nágo nie chodzil / by nie widziano niewieści  
wości tego. A zgromadzi ie ná miejsce ktor-  
e zowa po żydeusku Armágedon.

Matth: 24

Luc: 12.

1. Tessa: 5.

2. Petri: 3



## Gbiawienie.

A siodmy Angiot wylat cżasse swoje na powietrze/ potym wyszedł głos wielki z ko-  
żciotą od maiestatu/ mowiac: Schatoćsie  
iest. Potym byty tystawice/ y głosy/ y gromy  
y drżenie ziemie/ iakie nigdy nie byto iako  
poczeli być ludzie na ziemi/ iakie ziemie dr-  
żenie tak wielkie. A rozmawiało sie miastho  
wielkie na trzy części/ a miastha pogańskie

poupadały. Babilon też wielkie przysło na  
pamięć Bogu/ aby dał kielich winą popa-  
dlivości gniewu Bożego. Wfsytki wyspy  
po vciekły/ a gory sie nie nalaży. A grad  
tak wielki iako centnar/ padał z nieba na  
ludzie. A bluznili ludzie Boga/ dla plagi te-  
go gradu/ bo była przezliś wielka.



Cap: 17.

Angiot Janowi wślanł niewiasthe obłeciona ro-  
maitem wbiore/ dżeriac kubek w rękę swych/ pę-  
ga ze krwi swietnych/ siedzi na bestyey mairac głow  
siedm y rogow dżesiec/ y wykład widzenia tego.

**P**rzyfiedł ieden z siedmi Angio-  
tow ktorzy mieli siedm cżas/ y  
mowil semna/ thymi slowy/  
Chodź iedno/ wśazeć potepie-  
nie wielkiey nierzadnice/ kto-  
ra siedzi na wielu wod/ z kora pfopte-  
dżili Krolowie ziemscy/ y wpili sie ci co mie-  
stia na ziemi winem nieczystoty iey. Te-  
dy mie zaniósł w duchu na pufczę. A wi-  
działem niewiasthe a ona siedzi na bestyey  
czermoney/ kthora była pełna imion blu-  
żnierstwa/ a miała siedm głow/ a rogow  
dżesiec. A niewiastha wbrana była w Pawło-  
kę/ y w Karmezyn czerwony/ wpsłhrzona  
złothem y drogim kamieniem/ y pertami:  
mairac kubek złoty w rękę swych/ peten ob-  
rzadności y nieczystości pfooty iey. A w ntey  
na czele napisano/ Thaiemnica: Babilon

miastho wielkie/ mairka nierzadow a pfoth/  
y obrzydności ziemskich. A widziałem że ta  
niewiastha wpila sie była krowia swietnych/ y  
krowia męczenników albo swiadców Jezu-  
sowych. A zdziwilem sie gdym ja wyśrzał  
wielkim widzeniem.

Tedy mi rzekł Angiot: Cżemu sie dziwu-  
iesz? Ja tobie wypowiem tajemnice teyco  
niewiasthy/ y tey bestyey kora ia niesie/ kto-  
ra ma siedm głow/ a dżesiec rogow. Be-  
stya ktoras widziat/ była/ a iuz iey niemaf:  
y ma wynisć z przepasći/ a poydzie na za-  
trócenie/ y beda sie dziwowac ci co miesztá  
ia na ziemi (ktorych imiona nie sa napisá-  
ne w kriegach żywota/ od postanowienia  
swiata) widzac one bestya kora była a nie  
iest. A toć iest wyrozumienie tego/ kthory  
ma madrość.

Siedm głow iest ci siedm gor/ na ktho-  
rych ta niewiastha siedzi/ a siedm krolowie  
iest: pieć ich iuz wpadło/ ieden iest cze iest/  
a drugi iest cze nie przyszedł: a gdy przydzie  
musi krotki cżas trwac. A bestya kora by-  
ła a iuz iey niemaf/ y tć osma iest/ y z sied-

Luc. 10.  
Philip: 4.

mi iest



## Świętego Jana.

Danie : 7.  
Apoca : 13.

mi jest / a na zatracenie idzie. Dziesięć ro-  
gow ktores widział / iestci dziesięć Krolow  
ktorzy Krolestwa ieste nie wzięli / ale ias-  
ko Krolowie iedney godziny po bestyey  
moc wezma. Ci iednej rade mąia / y iedne  
moc / a moc swa bestyey podadza. Ci beda z  
Barankiem walczyć / ale ie Baranek zwy-  
cieży iż Pan nad pany iest / y Krol nad Krol-  
mi / y ci co snim sa / powotani / wybrani / y  
wierni.

1. Timo : 16.  
Apoca : 19.  
Isaie : 3.

Potym mi rzekł : Wody ktores widział

gdzie ona nierzadnica siedzi / ludzie sa / y  
narodowie / y ięzyki. A dziesięć rogow kto-  
res widział na bestyey / ci beda nienawis-  
dziec tey nierzadnice / a spustkossia ia / y ob-  
naza / y mieso iey beda iesc / a same w ogniu  
spala. Bo im Bog dal w serca ich / aby to  
czynili co sie temu podobato : zeby dali kro-  
lestwo swe bestyey / dokadby sie nie skonaly  
słowa Boze. A niewiasta ktores widział /  
iestci wielkie miastko / ktore ma krolestwo  
nad Krolmi ziemskimi.



### Cap: 18.

Jako wpadło wielkie miasto Babilon / a dla gres-  
chow swych potepiono iest / iako tez Krolowie ziemscy /  
y Kupcy / nad nim plakali / a swieci Apostolowie y  
Prorocy byli weseli.

Isaie : 21.  
Iere : 51.  
Apoca : 14.

**W**otym wyzrzatem inszego An-  
giota z shepuiacego z nieba /  
kthory miał wielka moc : y ro-  
swiecitá sie ziemia od chwały  
iego. A zakrzyknal z mocy glo-  
sem wielkim / mowiac : Wpadło / wpadło /  
miasto wielkie Babilon : y státo sie mieśsta  
nim dyabtom / y straza wssiego ducha nies-  
czystego / y straza wsselkiego ptaka nieczy-  
sthego y omierzonego / iż pili wino gniewu  
psoty iego / wssystcy narodowie : a Krolowie  
ziemscy nieczysthe snim plodzili : Kupcy  
tez ziemscy z mocy roskossy iego / z bogaciel.  
Wssysstem zaś drugi głos z nieba / kto-

ry mowil : Wynidźcie sniego ludzie moi /  
abyście nie byli uczestnikami grzechow ies-  
go / azebyście nie wzięli pomsty iego. Boć  
iuz grzechy iego / dosly az do nieba / y wss-  
pomniat Pan na niecnoty iego. Oddaycie  
iemu / iakoc tez wam ono dawato : a sowi-  
cie we dwoy nasob oddaycie wedlugoczyn-  
kow iego. W kubku wethorym ono wam  
mieslato / odmieslacie iemu dwoiako. Ja-  
ko sie wiele wielbito / y w roskossach byto /  
chak mu wiele mak y zatosci daycie : Boć w  
swym sercu mowi : Siedze iako Krolowa /  
a nie iestem wdowa / y zatosci nieogladam.  
A przeto iednegos dnia przyda na nie po-  
rassti iego / smierc / placz / gied / y od ognia  
bedzie spalone / Boć mocen iest Bog / ktho-  
ry ie bedzie sadzil.

Gene : 19.

Isaie : 47.

Danie : 8.  
2. Tessa : 2.

A beda plakać / y beda nad nim plak Krol-  
owie ziemscy / ktorzy snim nieczystote pte-  
dzili / a w roskossach zyli gdy wyzrza dym z a-  
palenia iego / z daleka s hoiec / dla koiaczni-



# Obiawienie.

Iere: 51.

mał iego / a mowiac: Biada / Biada / ono  
tak wielkie miasto Babilon / miastko ono  
tak mocne: że iedney godziny przyszedł sad  
tway. Kupcy też ziemscy beda płakać / y be-  
da tamenthować nad nim: że już towarow  
ich wiecey żaden nie kupi: thowaru ich /  
złota / srebra / kosztownych kamieni / y Pe-  
ret / bisiory / pawłoki / y iedwabiu / y czerw-  
cu / y wsselkiego drzewa / Thynowego / y  
wsselkiego naczyńia z koci Stoniowych  
z kamienia drogiego / y z miedzi / y żelaza / y  
z Marmuru / y Cynamonu / y Ammonu / y  
wonných rzeczy / y masci / y kadzidła / y wi-  
na / y oleiu / y biatę maki / y psenice / y bydła  
y owiec / y koni / y rydwano / y niewolni-  
kow / y dusz ludzkich.

A Jabitka żadze dusze twoiey / odesly od  
ciebie / y wssytki rzeczy tuste y znamięnite  
poginęły od ciebie / a już wiecey ich nie nay-  
da. Kupcy takowych rzeczy / ktorzy sie zbo-  
gacili / beda od niego stać zdaleka / boiac sie  
mał iego / płacząc / narzekając / a mowiac:  
Biada / Biada / ono tak wielkie miasto / kto-  
re sie obloctyło w bisiory / y w pawłoki / y w  
czerwony Karmezyn / a było wztoczone zio-  
tem / y kamieniem kosztownym / y perlami /  
że oto iedney godziny spustossone sa takie  
bogactwa.

Wssyscy thakiey Marynarze / y każdy ry-  
bitw co po iezierze iedzi / y zeglarze / y robo-  
tnicy co na morzu robia / stanawssy zdale-  
ka / krzyżeli widzac miejsce zgorzeliska ię-  
go / mowiac: A ktore miasto podobne tak  
miastu wielkiemu / y posypali prochem gło-  
wy swoje / y wolali płacząc / y rżewniac a  
mowiac: Biada / Biada / że ono thak wielkie  
miasto / w ktorym sie zbogacili wssyscy kto-  
rzy mieli okrety na morzu / z targow a pla-  
cey iego: że tak oto iedney godziny spusto-  
ssato.

Rozraduy sie nad nim niebo / y świeci A  
postotowie / y Prorocy / że Pan Bog wziat  
sad waf z niego.

Tedy Angiot ieden mocny / podzwignat  
kamień iakoby mtyński wielki / y zrzucił j w  
morze / mowiac: Takim pedem ono miasto  
wielkie Babilon / bedzie wrzucone: a wie-  
cey nie bedzie należono. Agłosu lutnistow  
y Muzykow / y piffczkow / y trebaczow / już  
wiecey w thobie slychac nie bedzie: żaden  
rzemieśnik wsselkiego rzemiesla / nienay-  
dzie sie w tobie wiecey: glosu mtyńskiego w  
tobie wiecey slychac nie bedzie: y swiecenie  
pochodnie nie bedzie w tobie wiecey świeci  
to: ktemu glosu oblubienca ani oblubienia  
ce w thobie nie bedzie / isf kupcy twoi / byli  
Kriżetzi ziemscy / że też czarami twoimi w  
obledności byli wssyscy narodowie. A ktes-  
mu że w nim nalazila sie krew Proroctwa y

ludzi swietych / y wssytkich ktorzy pobici sa  
na ziemi.

## Cap: 19.

Gdy sie świeci wesela na godach Barankowych.  
z osadzenia bestyey / wyszedl sedzia na konu białym  
siedzacy / y pochwytywssy bestya wrzucił w iezioro o-  
gniste.

**B** O tymem wssyfat iakoby wiel-  
ki glos na niebie wielu trab-  
ano mowia Alleluia / Ciesć a  
chwala / y moc Bogu nassemu  
bo prawdziwe sa y sprawiedli-

we sady iego / ktorzy osadzit nierzadnice  
wielka / ktora popswala ziemię wssethec-  
nością swoia / a że sie pomacit krawie slug  
swoich z rak iey. A rzekli zasie Alleluia. A  
dym iey wstepnie na wielki wiekow. Tedy  
vpadli czterzy y dwadzieścia starcow y one  
czworo zwierzat / y dali chwale Bogu sie-  
dzacemu na maiestacie / mowiac: Amen.  
Alleluia. A wyszedl też glos z maiestatu /  
ktory mowil: Dawaycie chwale Bogu na-  
ssemu / wssyscy sludzy iego / y wy ktorzy sie  
go boicie / mali y wielcy.

A slysatem iakoby glos wielkiej traby /  
y iakoby slym wiela wod / y iakoby glos gro-  
mow wielkich / a oni mowili: Alleluia: bo  
Krolowat Pan Bog nasz wssetchnogacy.  
Kaduymy sie y weselmy sie / y daymy mu  
chwale: boć (uż) przyslyl gody Barankowe  
y zóna sie iego nagotowala. A dano iey że-  
by sie obloctła w bisiory iasny a isnacy. A ten  
bisiory sac wssprawiedliwienia ludzi swie-  
sych. A rzekl mi: Napisz Błogosławieni ci  
co na wieczersa matżeńskich god Baran-  
kowych sa wezwani: A rzekl mi: Te słowa  
Boze sa prawdziwe. A vpadłem v nog ię-  
go abyś dat chwale / ale mi rzekl: Patrz  
abyś tego nie czynil: bomci iest spotecznym  
sluga sthoba / y braciey twoiey ktorzy maja  
swiadectwo Jezusowe. Bogu ciesć a  
chwale day. Boć swiadectwo Jezusowe /  
iest duch Proroctwa.

Widzialem też y niebo otworzone / a oto  
kon biaty / y tego co na nim siedzial zwano  
wierny y prawdziwy / a w sprawiedliwos-  
ci sadzi y walczy. A oczy iego by ogniowy  
ptomien / y na iego glowie koron barzo wie-  
le / a miał napisane imie / ktorego żaden nie  
wie iedno on sam. A był vbrany w ssathe  
krawia skropiona: a miannu sie imie ię-  
wo Boze. A woyska ktore sa w niebie / ias-  
chaly za nim na białych koniach / przybrani  
w bisiory y biaty y czysty. Z wst ię-  
dzi miecz oboietny: żeby nim pobit wssytkie  
narody. A on ie bedzie rzadzit rozga zelá

Apoca: 9  
14.

Matth: 22  
Luce: 14.

Asto: 10.  
14.  
Apoca: 22.

Apoca: 1.  
2.

Isaia: 63.

Apoca: 1.

Psal: 1.



# Świętego Jana.



Cap: 20.

zna: y tenże tłoczy w prásie winá popedli-  
wości y gniewu Boga wszechmogącego.  
A ma napisano ná śacie y ná biedrze swo-  
im. Krol nád krolmi/ y Pan nád pány.

Widzialem też iednego Angiota kthory  
słhat w słoncu/ y wotat wielkim głosom/ á  
mowit wszytkim ptaom ktorzj latáli po po-  
srzodku niebá. Chodźcie/ á zbierzcie sie ná  
wielką wieczerza Bożą/ żebyście iedli ciá-  
tá Krolewskie/ y ciátá Kothmistrzowskie/  
y ciátá mocárskie/ y ciátá kónskie/ y tych co  
siedza ná nich/ y ciátá wszytkich tak wol-  
nych iáko niewolników/ thák mátych iáko  
wielkich.

Y wyjrzałem bestyia/ y krole ziemskie/ y  
woyská ich/ á oni sie zebráli chcąc sřhoczyć  
bithwe z onym kthory siedział ná koniu/ y z  
woyskiem iego. Y poimána iest besthya/ á  
słnia śátessny Prorok/ kthory czynił przed  
nia známioná/ kthoremi zwodził te ktorzy  
wzieli piatno besthyjne/ y kthorzy dawáli  
chwale obrazowi iey. Zywo či dwa śa wrzu-  
ceni do ieziorá ognistego/ śiárka gorájące-  
go: á ośhátet pobići śa mieczem od onego  
co siedział ná koniu/ tym kthory wychodzi  
z vřt iego/ y náiedli śie wszyřscy ptacy ścier-  
wow ich.

Danie: 7.  
Matk: 15.  
Apoca: 20.  
Ebreo: 4.

Wiaze Angiot Smoká ná tyřiac lat/ świeci z Chry-  
stusem krolma/ á śli w ogniu goráia.

**W**idzialem Angiota zřepuia-  
cego z niebá/ kthory miał klucž  
od przepáści/ y tancuch wielki  
w rece swojej. Y vřchwycił smo-  
ká weřá śtárego/ kthory iest dia-  
bel á Szátan/ y zwiázal go ná tyřiac lat/ y  
wrzucił go do przepáści/ á zámknat/ y zápie-  
czetował o nim/ żeby wiecey narodow nie  
zwodził/ á żeby śie skonczyło tyřiac lat/ á po-  
tym musi być rozwiázan ná máty czas.

Y widzialem też sřholce/ y siedzieli ná  
nich/ á dano im Sad/ y duře tych kthore po-  
ścinano dla świádecřwa Jezusowego/ y  
dla słowa Bożego/ y onych kthorzy nie da-  
wali chwaly bestyey/ áni obrazowi iey/ áni  
bráli piatná iey ná cžotá ábo ná rece swoje:  
y żyli á Krolowali z Chrystusem tyřiac lat.  
A inni pomárli nie byli żywi/ á żeby wysřlo ty-  
řiac lat. To iest pierwsze powřstanie. Wřo-  
gosiłwiony á świety to kthory má cžesć w  
powřstaniu pierwszym/ bo nád tymi wtora  
śmierć mocy niema: ále beda káptany Bo-  
żemi y Chrystusowemi: á beda z nim Krolu-  
wać tyřiac lat.

Iob: 4.  
2: Petri: 2.

Danie: 7.  
Apoca: 4.



# Gbiawienie.



Ezech: 38. A gdy sie skończy tysiąc lat / będzie wypu-  
 ścił Szatan z ciemnice swojej / y wyni-  
 dzie / a będzie zwodził narody / ktorzy są na  
 czterzech kónach ziemi / Gogá y Mago-  
 gá / a zgromosi ich ku bitwie / ktorych tchą  
 wielka liczba / iest iako piasku w Morzu. A

wstąpiłi ná szerokość ziemi / a obchodzili  
 oboz świętych / y miasto vmitowane. Z sta-  
 pił potym ogień z nieba od Boga / y popa-  
 lił ich / y on diabeł kthory ie zwodził / wrzu-  
 con iest do ogniściego y siarczystego jeziora /

Danie: 7.  
 Apoca: 19.  
 Matth: 15.





## Świętego Jana.

gdzie y bestia y fatesni Prorocy beda meki  
cierpiec we dnie y wnoocy na wieki wiekow.

Danie: 18.

A widzialem maiestat wielki a iasny / a  
od oblicznosci onego co na nim siedzial /  
wielka ziemia y niebo / y nie test im nalezio  
ne miejsce. Widzialem tez zmarte wielkie y  
mate / a oni stola przed maiestatem / a kriegi  
otworzono : otworzono tez y drugie kriegi  
ktore sa kriegi żywota : tedy sadzono umar

te o te rzeczy / ktore napisane byly w krie-  
gach / wedlug uczynek ich. Dato tez y mo-  
rze umarte ktory w nim byli / takze y smierc  
y piekto dali umarte swe ktore w nich by-  
li / y sadzono o kazdym z osobna wedlug u-  
czynkow ich. A piekto y smierc wrzuceni sa  
do jeziora ogniatego. A to jest smierc wtora  
A ten kto nie byl nalezion w kriegach żywo-  
ta napisany / wrzucon jest do jeziora ogni-  
atego.



Cap: 21.

po odnowieniu nieba y ziemi / nowe miasto y no-  
wa oblubienica bedzie zlaczona z Barankiem / a na  
ten czas miasto czystym mieszcjanom z kamienia dro-  
giego bedzie zbudowane.

Isaia . 65.  
2. Petri . 3.

**W**idzialem nowe niebo y no-  
wa ziemia. Bo ono pierwsze nie-  
bo / y pierwsza ziemia przemi-  
nely / y morza juz niema.

Ezech: 43.

Isaia . 25.

Apoca: 7.

A ja Jan widzialem swiete  
miastko Jeruzalem nowe / a ono z stepu  
ie z nieba / od Boga / nagotowane / iako ob-  
lubienice przybrana mezowi swemu. A sly-  
szalem głos nie maly z maiestatu / ktory  
mowil. Oto przybytek Bozy z ludzmi / y be-  
dzie z nimi mieszkac / a oni beda ludem iego  
y sam Bog snimi bedzie ich Bogiem / a o-  
trze Bog wsselka tze z oczu ich / a juz wie-  
cey smierci nie bedzie / ani zal / ani wrza-  
sku / ani juz wiecey boleści bedzie : bo juz

pierwsze rzeczy odesly. A rzeki ten co sie  
dzial na tronie : Oto nowe czynie wssysth  
kie rzeczy. A rzeki mi : Napisz / ze the slowa  
sa wierne y prawdziwe.

2. Corin: 5.

A rzeki mi : Szato sie jest. Jakiem jesth  
Alfa y Omega / poczatok y koniec. Ja te-  
mu ktore pragnie dam z studnice wody ży-  
wey / darmo. Kto zwycięzy utrzyma te rze-  
czy. A bede iego Bogiem / a on mi bedzie sy-  
nem. Ale boiazliwym y niewiernym / y obrzy-  
dzonym / y mezoboycam / y nieczystym / y  
czarownikom / y batwochwalcam / y wsem  
mathaczom / ich czaśka bedzie w ieżierze  
goracym ogniem y siarka / co jesth smierc  
wtora.

Isaia . 44.

Apoca: 1.

22.

Zach: 8.

Ebr: 8.

A przybedi do mnie ieden z siedmi An-  
giolow / ktore mieli siedm czaś pelnych  
siedmi plag ostatnich / y gadal semna / rze-  
knac : Chodz jedno wkazec oblubienice / a  
zone Barankowa. A zaniosl mie w duchu  
na wielka a wysoka gore : y wkazal mi swie-  
te miasto Jeruzalem / ktore z stepowato z  
nieba od Boga : a miato iasnosć Boza / a

swia



## Ogłoszenie.

Światłość jego podobna kamieniowi drogiemu / iakoby kamieniowi Jaspidowi / iako Krystat. A miało mur wielki y wysoki / w którym były dwanaście broni / a w broniach dwanaście Angiotów / y napisane imiona / które imiona są dwanaście pokoleń synów Izraelskich. Od wschodu słońca trzy brony / od południa trzy brony / od zachodu trzy brony / a mur miejski miał dwanaście fundamentów / y na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Barankowych.

Zach : 2.  
Ezech : 48.

A then co semna gadał / miał trzcinna miast złota / chcąc żeby zmierzyl miastho y brony tego y mur. A miasto siedzi zbudowane na czterzy granie / a tak wielka długość tego iako y szerokość : A zmierzyl ono miasto trzcinna złota / na dwanaście tysięcy stajai / a długość y wysokość y szerokość tego iednako wielkie są. Zmierzyl też y mur tego sto y czterdzieści y czterzy łokcie miastry ciotowieczey / która jest Angiotowa. A było budowanie muru tego z kamienia Jaspis : wthory / Safir : trzeci / Kalcidon : ciwarty / Smaragd : piaty / Sardonyr : szósty / Sardius : siódmy / Chrysolit : ósmy / Beryl : dziewiaty / Topazy : dziesiąty / Chryzopas : iedenasthy / Hyacent : dwanaściehy / Ametyst.

A dwanaście broni / dwanaście peret po iedney : a każda bron z iedney perty brła : a wlicą miejską złota ciste / iako śółto przezrocyste. A kosciotam w nim niewidzial Abowiem Pan Bog wsechnogacy iesth kosciotem tego y Barank. A miasto nie potrzebuie ani słońca / ani kiejrcia / żeby w nim swiećili / bo iasność Boga oświećila je : a pochodnia tego iesth Barank. A beda chodzie Narodowie w światłości tego : a krolowie ziemscy / przyniosą chwale swoje y częśc do onego miasta. Brony tego nie beda zamknięte przez dzień / bo tam nocy nie bedzie. A przyniosą chwale a częśc narodow do niego. Nie wnidzie do niego nie spługawionego / ani ten co czyni obrzydność / y kłamstwo / iedno ci ktorzy są napisani w kriegach żywota Barankowego.

Isaia . 60.

Cap: 22.

Wiedź ono miasto nowe obestł które niczego nie potrzebuie / żadne przeflechywo żadne ziemności w nim nie beda.



Kazaniu theż rzekł wody żywey / iasna iako Krystat / która wychodziła z skoleca Boga go y Barankowego. A w posrzed wlice miasta tego / z obu-

stron rzeki / było drzewo żywotne / które przynosiło dwanaście owocow : na każdy miesiąc rodząc owoc swoy / a liście z onego drzewa na lekarstwo Narodom. Żadne przeflechywo już wiecey nie bedzie : ale światłość Boga y Barankow bedzie w nim / a słudzy jego beda mu służyć. A beda widzieć oblicze jego / a imie tego na ich ciotach. Tocy też daley nie bedzie : y nie bedzie potrzeba ludziom pochodnie / ani światłości słoneczney / bo ie Pan Bog oświeca : y beda krolować na wielki wiekow.

Potym mi rzekł : Te słowa barzo y wierne y prawdziwe są. A Pan Bog duchem Prorockich / posłał Angiota swego / aby okazał te rzeczy slugam tego / które się miały rychto stać. Otożci przychodze rychto. Błogosławiony który przysirzega słow prorocctwa rychto krieg. Aia Jan którym y wiadzał y słyszał te rzeczy. A gdym był wysłat y wyrzał / wpadłem chcąc dać chwale Angiotowi który mi the rzeczy wkażował / przed nogami tego. Ale mi rzekł : Pátrz abyś tego nie czynił : bom ci ia też iesth spotecznym sluga z thoba / y z Proroki bracia twoia / y z tymi ktorzy chowaiá słowa Pro roctwa tych krieg. Bogu day modle.

A rzecze mi : Nie pieczętuj słow prorocctwa tych to krieg / boć czas krotki iest. Kro skodzi / niechże iesthże skodzi : a kto w smrodziech iest / niechże iesthże smierdzi : a kto też sprawiedliwy / niechże się thym wiecey stawa sprawiedliwym : a swiety / niech się tym wiecey stawa swietym. Ocho przycho dze rychto : a mam z soba zapłate moie : a bych odplácił każdemu podług uczynkow tego. Ja iestem Alfa y Omega : pierwszy y ostateczny : pocátek y koniec. Błogosławi eni ktorzy omynaiá sáty swoje we krwi Barankowej : aby ich moe była w drzewie żywota / a żeby tronami wstali do miasth. A przed miastem psi / y czarownicy / y wse theczni / y meżoboyce / y bawochwálce / y wsełki który rad widzi y czyni kłamstwo.

Ja Jezus / posłałem Angiota swego / aby wam swiadczył o tych rzeczach w kosciolech. Ja iestem korzeń y rod Dawidow : gwiazda iasna y iutrzenna. A duch / y oś blubienica mowia : Chodź. A kto słyszy / niechay rzecze : Chodź. A kto pragnie / niechay przirdzie : a kto chce / niechay weźmie wodę żywota / darmo.

Abowiem / ia daie świadectwo każdemu który słucha słow Prorocctwa tych to krieg

Ezech. 47  
Zach : 14

Isaia . 60.

Apoca : 1.

Akto : 10.

14.

Apoca : 19.

Isaia . 44

Apoca : 1.

21.

Corin : 6.

Gala : 5.

Ephesi : 5.

Isaia . 55.

Ioan : 7.

Deute : 4.



## Świętego Jana objawienie.

Je przydali kto (co wiec) do tych rzeczy: przyda też Bog nań wypisanych plag w tych tch kriegach. A jeśli kto wymie co z słow krieg prorocstwa tego / wymie Bog częstke jego z krieg żywotha / y z miastha świętego / y z tych rzeczy które są opisane w

tychto kriegach. Tho powiada ten kthory świadectwo daie o tych rzeczach. A przychodze rychto / Amen. Przydź Panie Jezus: Lasta Pana naszego Jezusa Chrystusa / ze wssystkimi wami. **AMEN.**

Koniec Kriag objawienia świętego Jana.

**ŁOKU Panskiego Tysiącnego:**  
 Pieśetnego / Szesćdziesiątengo y pierwszego / na za-  
 iutrz po Nowym lecie. Naprzod ku cci a ku chwale Pa-  
 nu Bogu w Trojci iedinemu / potym ku pocieszenemu  
 y zbawiennemu bżwaniu wssystkim wiernym zacnego  
 narodu y ięzyka Polskiego / te Kriegi Scharego y No-  
 wego Zakonu / przed chym nigdy Polskim ięzykiem nie  
 drukowane / ani widziane / theraż wykonane są w gło-  
 nym mieście Polskim Krakowie / w Drukarni  
 Mikotaja y Staniława Scharffenbergerow /  
 ichże własnym nakładem. Z czego bądź Panu  
 Bogu wsszechmogacemu częć / y chwata / y  
 dzieł czynienie na wielki wieczne.  
**AMEN.**



M D

LXI.



# Regeſtr.

**Regeſtr albo należenie Epistoł y Ewangelij chęć z sthärego iako y z nowego zakonu wzietych / ktore w Kościelech przez cały rok / w Niedzielne / Swiateczne / poroſſe dnie / Adwentowe y poſtne dni bywają czytane / y każane / według porzadku kościota Krześcijańskiego. Przytym theż nāznāczono / iako ſie kthora Epistoła albo Ewangelia poczyna y kończy / dla należenia latwieyſzego.**

## W Pierwſſy Niedziele Adwentu.

- Początek. Epistoła z liſtu S: Pawła do Rzymian: Cap: 13.  
Koniec. A to wiedząc ten czas / że już nam czas y godzina poſtać ze ſnu.  
Początek. Ewangelia y S: Mattheuſſa Cap: 21.  
Koniec. A gdy już byli bliſko Jeruzalem.  
Koniec. Zoſanna / nā wyſokości.

## We Szrode po pierwſſey Niedzieli Adwentu.

- Początek. Epistoła z liſtu S: Jakuba Cap: 5.  
Koniec. Bądźcieſz tedy cierpliwi bracia / aż do przyſcia pańskiego.  
Początek. Ewangelia y S: Mattheuſſa Cap: 3.  
Koniec. W one dni / przyſſedł Jan Krzciiciel każąc ſpowiadać ſie grzechom ſwoim.

## W Piątek po pierwſſey Niedzieli Adwentu.

- Początek. Epistoła z liſtu pierwſzego S: Jana Cap: 3.  
Koniec. Namileyſzy / nie będzili nas karać ſerce nāſſe mamy nadzieie.  
Początek. Ewangelia y S: Łukaſſa Cap: 3.  
Koniec. A kto zachowywa przykazania iego / ten w nim mieſzka / a Pan też w nim.  
Początek. Nowit tedy Jan ty tuſzczam.  
Koniec. Wiele też y inych rzeczy nāpominając opowiadał ludzior.

## W wtora Niedziele Adwentu.

- Początek. Epistoła z liſtu S: Pawła do Rzymian Cap: 15.  
Koniec. Bo ktorekolwiek rzeczy nāpiſane ſą / tu nāſſey nauce nāpiſane ſą.  
Początek. Ewangelia y S: Łukaſſa Cap: 21.  
Koniec. Abyście obſitowali w nadziei / y mocy Duchā ſwietego.  
Początek. A będa znaki nā Stońcu / y Krzeżycu.  
Koniec. Ale ſłowa moie nie przemina.

## We Szrode po wtorey Niedzieli Adwentu.

- Początek. Lekcia y Malachiassa Proroka Cap: 3.  
Koniec. Oto ja poſle Angioła (to ieſt poſła ſwego) / ani ſie mnie bali / mowi Pan zaſtepow.  
Początek. Ewangelia y S: Mattheuſſa Cap: 11.  
Koniec. Zaprawde wam powiadam / że ieſeje nie poſtat miedzy ſyny.  
Koniec. Sluchay tego ten kto ma uſſy nā ſluchanie.

## W Piątek po wtorey Niedzieli Adwentu.

- Początek. Epistoła z liſtu wtorego S: Piotra Cap: 3.  
Koniec. A ta iednā rzecz niech wam cāyna nie będzie namileyſzy / od niego należenie beſ ſwedry / y beſ nāruffenia w pokoju.  
Początek. Ewangelia y S: Marka Cap: 1.  
Koniec. Początek Ewangeliey Jeſu Chryſta ſynā Bożego.  
Koniec. Ale on będzie was krzcił Duchem ſwietym.

## W Trzeciā Niedziele Adwentu.

- Początek. Epistoła z liſtu pierwſzego Swietego Pawła do Koryntow Cap: 4.  
Koniec. Tak o nas niechay człowiek rozumie / iako o ſłużeńnikach.  
Koniec. A tam nā ten czas będzie chwala każdemu od Boga.



## Regeſtr.

- Początek.** **Koniec.** **Evangelia v S: Matheussa Cap: 11.**  
**Początek.** **Koniec.** **Oświadczenie o Janie Bedac w więzieniu**  
**Koniec.** **który przeprawi drogę twoją przed sobą.**  
**W Środę po Trzeciej Niedzieli Adwentu w suchedni.**
- Początek.** **Koniec.** **Prorocstwo pierwsze v Iſaiassa Cap: 2.**  
**Początek.** **Koniec.** **Bedzie w ostateczne dni nagotowana góra domu Pańskiego.**  
**Koniec.** **Domie Jakobow podjcie / a chodźmy w światłości Pańskiej.**
- Początek.** **Koniec.** **Prorocstwo wtore v Iſaiassa Cap: 7.**  
**Początek.** **Koniec.** **Przydat Pan mówić do Achaza / rzekac: pros.**  
**Koniec.** **aby wmiat odrzucić złe / a obierać dobre.**
- Początek.** **Koniec.** **Evangelia v S: Lukassa Cap: 1.**  
**Początek.** **Koniec.** **Potym sſoſthego Kriſtjaca / poslan jest Angiot Gábriel od Boga /**  
**Koniec.** **A zátym Angiot odſſedł od niego.**  
**W Piątek po Trzeciej Niedzieli Adwentu w suchedni.**
- Początek.** **Koniec.** **Lekeja v Iſaiassa Proroka Cap: 11.**  
**Początek.** **Koniec.** **Wynidzie roſciſka z korzenia Jeſſe /**  
**Koniec.** **a wiara przepaſanie ledzwi jego.**
- Początek.** **Koniec.** **Evangelia v S: Lukassa Cap: 1.**  
**Początek.** **Koniec.** **Powſtałszy potym Mária w one dni /**  
**Koniec.** **Abrahámowi y potomſtwu jego nawięti.**  
**W Sobotę po Trzeciej Niedzieli Adwentu w suchedni.**
- Początek.** **Koniec.** **Prorocstwo pierwsze v Iſaiassa Cap: 19.**  
**Początek.** **Koniec.** **Bowiem beda wołać do Pána / przed tym co ie bedzie dreczył.**  
**Koniec.** **y nawroca ſie do Pána / y da ſie im obtagać / y wzdrowi ie.**
- Początek.** **Koniec.** **Prorocstwo wtore v Iſaiassa Cap: 35.**  
**Początek.** **Koniec.** **Bedzie ſie weſelić puſta y bezdrożna.**  
**Koniec.** **a prágna ca ſtanie ſie krynica mi wód:**
- Początek.** **Koniec.** **Prorocstwo trzecie v Iſaiassa Cap: 40.**  
**Początek.** **Koniec.** **Wſtep na górę wyſoką / y ktorzy káżeſ Evangelia Sionowi.**  
**Koniec.** **y w zanadrzu ſwóim bedzie ie noſić.**
- Początek.** **Koniec.** **Prorocstwo czwarte v Iſaiassa Cap: 45.**  
**Początek.** **Koniec.** **Tomowi Pan / Pomázańcowi memu Cyruſowi /**  
**Koniec.** **Ja Pan ſwórzylem go.**
- Początek.** **Koniec.** **Prorocstwo Piąte v Dániela Cap: 3.**  
**Początek.** **Koniec.** **Y nieprzeſtawali ci ktorzy ie byli wrzucili ſluzebnicy**  
**Koniec.** **y wielbili / y ſłogóſławili Boga w piecu /**
- Początek.** **Koniec.** **Epistoła z liſtu wtorego S: Páwła do Teſſalonicenſow Cap: 2.**  
**Początek.** **Koniec.** **A proſimy was bráćia / przez przyſcie Pána náſſego Jeſuſa**  
**Koniec.** **zabiſe duchem wſi ſwoich / y ſkási oſwiecenim przyſcia ſwego.**
- Początek.** **Koniec.** **Evangelia v S: Lukassa Cap: 3.**  
**Początek.** **Koniec.** **A piętnaſtego roku Ceſarſtwa Tyberiuſſa Ceſarza**  
**Koniec.** **y wyſzzy wſſelkie ciáto zbáwienie Boże.**  
**W Czwartą Niedzielę Adwentu.**
- Początek.** **Koniec.** **Epistoła z liſtu S: Páwła do Filipenſow Cap: 4.**  
**Początek.** **Koniec.** **Rádujcie ſie záwždy w Pánie / y powtore mówie rádujcie ſie.**  
**Koniec.** **y rozumow wáſſych w Chryſtuſie Jeſuſie.**
- Początek.** **Koniec.** **Evangelia v S: Jana Cap: 1.**  
**Początek.** **Koniec.** **Gdy poſłali Żydowie z Jeruſálem káptany y Lewity do niego.**  
**Koniec.** **Betániey działu z one ſtrone Jordana gdzie był Jan krzczący.**  
**W Środę po Czwartej Niedzieli Adwentu.**
- Początek.** **Koniec.** **Epistoła z liſtu S: Páwła do Eſſezow Cap: 1.**  
**Początek.** **Koniec.** **Nie przeſtawam dzieł owáć za was / ſpominać was w modlitwach.**  
**Koniec.** **który wſſyſtko we wſſyſtkich nápełnia.**
- Początek.** **Koniec.** **Evangelia v S: Matheussa Cap: 3.**  
**Początek.** **Koniec.** **Wyſzłszy Jan ie bárho wiele ſárzeuſſow y Sáduceuſſow**  
**Koniec.** **thenći was okrzci Duchem ſwietym / y ogniem.**  
**W Piątek po Czwartej Niedzieli Adwentu.**
- Początek.** **Koniec.** **Epistoła z liſtu wtorego S: Páwła do Teſſalonicenſow Cap: 3.**



## Regeſtr.

Początek. A wy lepać bracia / nie wſtawaycie w dobre czynieniu.  
Koniec. Pan Bog niech będzie ze wſſyſtkimi wami.

Początek. I Ewangelia v S: Łukaffa Cap: 7.  
Koniec. A zwiáſtowáli Janowi z wolennicy iego / ty wſſyſtki rzeczy  
Ale który ieſt mnieyſzy w Króleſtwie Bożym / wieczyſzy ieſt niſzli on.  
**W wigilia Bożego Narodzenia.**

Początek. I Proroctwo v Iſaiáſa Cap: 62.  
Koniec. Dla Sionu nie będzie milczec /  
Ze ſie wpoſobáto pánu w tobie.  
Początek. I Epiſtola z liſtu S: Páwła do Rzymian. Cap: 1.  
Koniec. Páwel ſługá Jeſu Chryſtuſow powołány Apoſtol /  
miedzy ktorymi ieſteſcie teſz y wy / powołáni Jeſuſowi Chryſtuſowi  
Początek. I Ewangelia v S: Mátheuſa Cap: 1.  
Koniec. Gdy iuſz bytá poſlubioná mátká iego Mária  
Przeto iſ on wybáwi lud ſwoy od grzechow iego.

### Na pierwyſſey miſſy Narodzenia Bożego.

Początek. I Proroctwo v Iſaiáſa Cap: 9.  
Koniec. Lud który chadzał w ciemnoſciach / widział ſwiátoſć wielká:  
y wmoćnit w ſadziey w ſpráwiedliwoſci / od tego czáſu aż ná wieki /  
Początek. I Epiſtola z liſtu S: Páwła do Tytá Cap: 2.  
Koniec. Abowiem ſie oſzázáł zá iſte tátká pána Boga y zbáwiciela náſſego.  
Ty rzeczy moſ / y przypominay.  
Początek. I Ewangelia v S: Łukaffa Cap: 2.  
Koniec. A ſtáto ſie w one dni / że wyſſedł wyroć od Auguſtá Ceſárzá /  
á ná ziemi poćoy ludziom dobrej woley.

### Na wtorey miſſy która bywa o ſwitaniu.

Początek. I Proroctwo v Iſaiáſa Cap: 61.  
Koniec. Duch páńſki nádemna / przeto iſ mie Pan pomázat:  
ſczerpienie páńſkie ku wſielbieniu.  
Początek. I Dáley pátrzáy Iſaie Cap: 62. ku temuſ Proroctwu álbo leſciey náleżac.  
Koniec. Oto Pan rozgłoſił to po kráicach ſwiát.  
Odkupieni od pána.  
Początek. I Epiſtola z liſtu S: Páwła do Tytá Cap: 3.  
Koniec. Ale gdy ſie oſzázáł dobroćliwoſć y lućkoſć zbáwiciela náſſego Boga /  
ſtáli ſie dziedzicimi wedlug nádzieie żywotá wiecznego.  
Początek. I Ewangelia v S: Łukaffa Cap: 2.  
Koniec. A ſtáto ſie ieſt / gdy odeſſli od nich Angiotowie do niebá /  
y widzieli / ták iáko im byto powiedziano.

### Na trzeciej miſſy w dzień Bożego Narodzenia.

Początek. I Proroctwo v Iſaiáſa Cap: 52.  
Koniec. Przetoż zwié lud imie moie w on dzień:  
y ogladáia wſſyſtkie kráie ziemie / zbáwienie Boga náſſego.  
Początek. I Epiſtola z liſtu S: Páwła do Tytá Cap: 1.  
Koniec. Rozlicznicy rozmaitemi ſpoſoby mowiroſſy przed tym Bog do  
á ty przedſie tenżeſ ieſt / y láta twoie nie wſtána.  
Początek. I Ewangelia v S: Jana Cap: 1.  
Koniec. Na počátku byto ſłowo / á ſłowo byto v Bogá:  
chwale iáko iednorodnego od Oycá / pełne tátki y prawdy.

### W Niedziele po Bożym narodzeniu.

Początek. I Epiſtola z liſtu S: Páwła do Galátow Cap: 4.  
Koniec. Jáko długo dziedzic málućkim ieſt / nie ieſt roſzny od ſługi.  
A ieſli ſynem / tedy y dziedzicem przez Boga.  
Początek. I Ewangelia v S: Łukaffa Cap: 2.  
Koniec. A byli oćiec iego y mátká iego bárzo zádzwoleni  
y tátká Boża bytá przy nim.

### W dzień Nowego láta.

Początek. I Epiſtola z liſtu S: Páwła do Galátow. Cap: 3. y 4.  
Koniec. A pierwey niſz przyſſlá wiára / byliſmy pod zákonem.



## Regestr.

Koniec.	aż do zamierzonego czasu od oyc:
Początek. Koniec.	¶ Ewangelia v S: Łukasza. Cap: 2. A gdy już były wypełnione osmi dni/ pierwey niżli się w żywocie poczęto.
	<b>W wigilia trzech Krolow.</b>
Początek. Koniec.	¶ Epistola z listu S: Pawła do Rzymian Cap: 3. A wiemy cho iż cokolwiek zakon mowi/ mowi tym którzy w zakonie/ ktory jest z wiary Jezusa Chrystusa.
Początek. Koniec.	¶ Ewangelia v S: Matheusza Cap: 2. Gdy potym umart Herod/ ota Angiot Pański okazał się we śnie/ że y nazowia Nazarańskim.
	<b>W dzień trzech Krolow.</b>
Początek. Koniec.	¶ Proroctwo v Izaiasa Cap: 60. Wstań oświeć się Jeruzalem: bo przyszło światło twoie: złoto y kadzidło przynosząc/ y chwale Panu opowiadając.
Początek. Koniec.	¶ Ewangelia v S: Matheusza Cap: 2. Gdy się tedy narodzył Jezus w Bethlehem mieście Judskim wrocili się do swej krainy inssa droga.
	<b>W pierwszą Niedziele po trzech Krolach.</b>
Początek. Koniec.	¶ Epistola z listu S: Pawła do Rzymian Cap: 12. Proście was tedy bracia przez miłosierdzie Boże/ abyście wydali ciała wasze ofiarą/ a każdy z osobna ieden drugiego członkami.
Początek. Koniec.	¶ Ewangelia v S: Łukasza Cap: 2. A gdy już był we dwunastcie lat/ y w leciech/ y w łasce y Bogu/ y w ludzi.
	<b>W wtórą Niedziele po trzech Krolach.</b>
Początek. Koniec.	¶ Epistola z listu S: Pawła do Rzymian Cap: 12. Miać obdarowania różne podle tej łaski która nam jest dana/ Nie wysokich rzeczy rozumieć.
Początek. Koniec.	¶ Ewangelia v S: Jana Cap: 2. A trzeciego dnia były gody Natzeńskie/ w Chanie Galilejskiej: y wierzyli w niego zwolennicy jego.
	<b>W trzecią Niedziele po trzech Krolach.</b>
Początek. Koniec.	¶ Epistola z listu S: Pawła do Rzymian Cap: 12. Nie bądźcie rosthropnemi sami w sobie. Nikomu ztego za złe Nie daj się zwyciężyć złemu/ ale zwyciężaj w dobrym złe.
Początek. Koniec.	¶ Ewangelia v S: Matheusza Cap: 9. A gdy zszedł z gory/ sły za nim tłumy wielkie/ ktory rozkazał Mojżesz na świadectwo im.
	<b>W czwartą Niedziele po trzech Krolach.</b>
Początek. Koniec.	¶ Epistola z listu S: Pawła do Rzymian Cap: 13. Nikomu nie niebądźcie bliźni: tylko żebyście się zobopolnie miłowali: A tak zupełność zakonu jest miłowanie.
Początek. Koniec.	¶ Ewangelia v S: Matheusza Cap: 9. Gdy potym wstępował do łodki/ y morze słuchało a sa mu posłusni.
	<b>W piątą Niedziele po trzech Krolach.</b>
Początek. Koniec.	¶ Epistola z listu S: Pawła do Kolosensow Cap: 3. Obleczcie się tedy iako wybrani Boży/ święci y umiłowani/ dziękując przezeń Bogu y Oycu.
Początek. Koniec.	¶ Ewangelia v S: Matheusza Cap: 13. Potym ieszcze druga przypowieść im powiedział/ a psenice zgromadzić do gumná moiego.
	<b>W Niedziele starego miłosierdystu.</b>
Początek. Koniec.	¶ Epistola z listu pierwszego S: Pawła do Korintow Cap: 6. y 10. Ja niewiecie iż ci którzy wzawod biegają/ wysyśleć bieżą/ ale bo pili z duchowney skąty która za nimi chodziła/ a skąta była Chrystus.



## Regeſtr.

- I Ewangelia v S: Matheusza Cap: 20.**  
**Początek.** Podobne iest królestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi /  
**Koniec.** Abowiem wiele iest wezwanych / ale mało wybranych.  
**W Niedziele przed Niesopusty.**
- I Epistoła z listu wtorego S: Pawła do Korintow Cap: 11. y 12.**  
**Początek.** Boradzi cierpicie głupie / bedac sami mądremi  
**Koniec.** By przemieszkata we mnie moc Chrystusowa.
- I Ewangelia v S: Lukasa Cap: 9.**  
**Początek.** A gdy sie tłuszcza wielka schodziła /  
**Koniec.** y owoc przynosiła ciepłowości.  
**W Niedziele Niesopustna.**
- I Epistoła z listu pierwszego S: Pawła do Korintow Cap: 13.**  
**Początek.** Tym też języki ludzkiemi mówił y Angielskiemi / a miłoscią bym nie miał /  
**Koniec.** Wiara / Nadzieja / Miłość / te trzy rzeczy / ale wielśsa z nich Miłość.
- I Ewangelia v S: Lukasa Cap: 18.**  
**Początek.** A wziat potym Jezus dwanaście / a rzekł im  
**Koniec.** A wysyśleć lud gdy to wyrzuci / dat chwale Bogu.  
**W Stepna Szrode.**
- I Proroctwo v Johela Proroka Cap: 2.**  
**Początek.** A tak teraz tho mówi Pan: Nawróćcie sie do mnie w zupełny  
**Koniec.** anie dam was wiecey na posmiech między narody.
- I Ewangelia v S: Matheusza Cap: 6.**  
**Początek.** A gdy też pościecie / nie badźcieś iako ludzie przykryci  
**Koniec.** Bo gdzieć iest skarb twoy / tamci iest y serce twoie.  
**W pierwszy Czwartek postu.**
- I Lekcia v Izaiasa Proroka Cap: 38.**  
**Początek.** Po tym wyswobodzeniu / zachorzał Ezechiasz na śmierć.  
**Koniec.** wyrwe y ciebie y to miasto / a zaszczycie ie.
- I Ewangelia v S: Matheusza Cap: 8.**  
**Początek.** A gdy wssedł do Kafarnum / przyszedł do niego Sennik /  
**Koniec.** A uzdrowion iest sluga iego oneyże godziny.  
**W pierwszy piątek postu.**
- I Lekcia v Izaiasa Proroka Cap: 58.**  
**Początek.** Wolay / nie przesławay / iakoby traba wynosi sie głosom  
**Koniec.** bedzieś wolał / a on rzecze: Jestem tu.
- I Ewangelia v S: Matheusza Cap: 7. y 8.**  
**Początek.** Stysliście iż też powiedziano iest / bedzieś miłował bliźniego swego.  
**Koniec.** a oćiec twoy ktory y w skrytości widzi / odpłacić to tobie.  
**W pierwszy Sobbote postu.**
- I Lekcia v Izaiasa Proroka Cap: 58.**  
**Początek.** Odeymieśli z pośrzodku twego łańcuch / a przestanieśli  
**Koniec.** Abowiem vsła Pańskie mowity.
- I Ewangelia v S: Marka Cap: 6.**  
**Początek.** A gdy było wieczor / była toż na pośrzodku Morza  
**Koniec.** a ile kolwiek sie dotykało / stawali sie zdrowemi.  
**W pierwszy Niedziele postu.**
- I Epistoła z listu wtorego S: Pawła do Korintow Cap: 6.**  
**Początek.** A tak bedac pomocniki Bożemi napominamy was / abyscie nadržemno  
**Koniec.** iakoby nic niemając / a wysyślećie rzeczy dzierzac.
- I Ewangelia v S: Matheusza Cap: 4.**  
**Początek.** Tedy Jezus wiadzion iest na puszcza od Duchá /  
**Koniec.** alic wnet przystapili Angiotowie / y vsługowali mu.  
**W poniedziałek po pierwszy Niedzieli postu.**
- I Lekcia v Ezechielá Proroka Cap: 34.**  
**Początek.** Bo to mówi Pan Bog: Oto ja sam bede szukał owiec moich /  
**Koniec.** tego bede strzegł / y bede strzegł: y bede ie pał w rozsadku
- I Ewangelia v S: Matheusza Cap: 25.**



## Regeſtr.

Początek. Koniec.	<p>Alle gdy przydzie ſyn cztowieczy w Młieſtacie ſwoim/ ale ſprawniedliwy/ do żywota wiecznego.</p> <p style="text-align: center;"><b>We Wtorek po pierwoſſey Niedzieli poſtu.</b></p> <p><b>Lekcia v Izaiáša Proroka Cap: 55.</b> Szukaycie Pána gdy moze być náleżony/ a poſſeſeſci mu ſie w tych do ktorychemgo poſlat.</p> <p><b>Lekcia v S: Mátheuſá Cap: 21.</b> A gdy iuz w iáchat do Jeruzálem/ zruſzyto ſie wſſyſtko ſedi precz z miáſta do Betániey/ tamże mieſſkat.</p> <p style="text-align: center;"><b>We Strzode po pierwoſſey Niedzieli poſtu w ſuchedni.</b></p> <p><b>Lekcia pierwoſſa z wtorych krieg Moizeſſowych Exody Cap: 24.</b> Rzekł zaś Pan do Moizeſá: Wſtań ku mnie na gore á ſadz tu; y był tam czterdzieſci dni y czterdzieſci nocy.</p> <p><b>Lekcia druga z trzecich krieg Krolewſkich Cap: 19.</b> Wlekt ſie tedy Eliáš/ á wſtaſſy ſedi gdzie go oczy niſſy: aż na gore Boża Horeb.</p> <p><b>Lekcia v S: Mátheuſá Cap: 12.</b> Tedy mu rzekli niektorzy z Doktorow/ y z Phariſeuffow ten ieſt brát moy/ ten ſioſtrá/ ten mátká moia.</p> <p style="text-align: center;"><b>We Czwartek po pierwoſſey Niedzieli poſtu.</b></p> <p><b>Lekcia v Ezechiel i Proroka Cap: 18.</b> A ſtála ſie rzecz Pánſka do mnie/ mowiac: Co to ieſt iſ/ ten ſprawniedliwy ieſt/ żywotem będzie żyw/ mowi Pan Bog.</p> <p><b>Lekcia v S: Janá Cap: 8.</b> Mowi tedy Jezus do tych Żydow ktorzy mu wwierzyli. A ia iſ prawdę powiádam/ nie wierzycie mi.</p> <p style="text-align: center;"><b>We Piątek po pierwoſſey Niedzieli poſtu w ſuchedni.</b></p> <p><b>Lekcia v Ezechielá Proroka Cap: 18.</b> Duſá Koſa zgrzeſſy tá vmrze: według drog iego będzie ſadz/ o domie Iſraélſki/ mowi Pan Bog.</p> <p><b>Lekcia v S: Janá Cap: 5:</b> Było potym ſwieto Żydowſkie y wſtał Jezus do Jeruzálem. Ociec moy áż do tychmiáſt dziáta. y ia dziátam.</p> <p style="text-align: center;"><b>We Sobbotę po pierwoſſey Niedzieli poſtu w ſuchedni.</b></p> <p><b>Lekcia pierwoſſa z piátych krieg Moizeſſowych Deuteronomij Cap: 26.</b> Weyſzy z Swiatnice twoiey/ y z wyſokoſci niebieſkiego/ abyś był ludem ſwietym Pána Boga twego/ iáť oć mowił.</p> <p><b>Lekcia wtora z piátych krieg Moizeſſowych Deuteronomij Cap: 11.</b> Bo záprawde ieſli będziecie przyſtrzegáć przykazania/ po ktorey chodzie będziecie/ táť iáťom wam mowił.</p> <p><b>Lekcia trzecia z wtorych krieg Máchábeyſkich Cap: 1.</b> Oczyń wam Pan Bog dobrze/ á niech ſie reſpomni/ á niech was nie opuſzcza czaſu ztego.</p> <p><b>Lekcia czwarta z krieg Eccleſiaſticuſá Cap: 36.</b> Zlutny ſie náđ námi Pánie Boże wſſyſtkich/ á pomni ná koniec/ aby wypowiadáli dziwy twoie.</p> <p><b>Lekcia v S: Páwla do Teſſálonicenfow Cap: 5.</b> Proſimy was teſ bráćia/ karzcie nie ſpokoyne/ poćieſſaycie lekliwe. Byli záchowáne beſ ſkargi ná przyſcie Pána náſſego Jezu Chryſta.</p> <p><b>Lekcia v S: Mátheuſá Cap: 17:</b> A po ſeſci dni poiať z ſoba Jezus Piotrá y Jakubá/ doťad ſyn cztowieczy zmartwych nie wſtanie.</p> <p style="text-align: center;"><b>We wtora Niedziela Poſtu.</b></p> <p><b>Lekcia v S: Páwla do Teſſálonicenfow Cap: 4.</b> Uad to bráćia/ proſimy was y piúnie žádamy w Pánie Jezuſie. Boć náſ Bog nie powołať ná nieczyſtoſć/ ale ná ſwiatobliwoſć.</p> <p><b>Lekcia v S: Mátheuſá Cap: 15.</b> A wyſedſſy z támtad Jezus/ odſedił w ſtrony Tyrſkie y Sydonſkie //</p>
----------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------



## Regeſtr.

**Boniec.** Wzdrowiona ieſt dzieweczka iey od oney godziny.  
**W Poniedziałek po wtorey Niedzieli poſtu.**

**Początek.** Lekcyja v Dániela Proroka Cap: 9.  
**Boniec.** A teraz Pańie Boże naſz / ktoryś wywiodł lud ſwoy z ziemi  
 Bo imie twoie wzywane ieſt nad miáſtem y nad ludem twoim  
**Początek.** Ewangelia v S: Jana Cap: 8.  
**Boniec.** Rzekł zaś potym do nich Jezus: Ja ide á bedziecie  
 ábowiem ia to co ſie temu podobá / zawiódzcie.

**W wtorek po wtorey Niedzieli poſtu.**

**Początek.** Lekcia w trzech kriegach Krolewſkich Cap: 17.  
**Boniec.** A ſála ſie rzecz Pańſka do niego / mowiąc: Wſechny Jozje do Sarepta  
 Według ſłowa Pańſkiego ktore mówił Przez Eiaſſa.  
**Początek.** Ewangelia v S: Mátheuſſá Cap: 23.  
**Boniec.** Tedy Jezus mówił ku tłuſzczam / y do zwoleńnikow ſwoich:  
 Ktoby ſie poniżył / ten będzie podwyżſſon.

**W Szrode po wtorey Niedzieli poſtu.**

**Początek.** Lekcia z krieg Hefter Cap: 13.  
**Boniec.** Ale Mádocheus proſit Pána Boga / pámietając ná  
 á nie zamykay vſt cym ktorzy ciebie chwala.  
**Początek.** Ewangelia v S: Mátheuſſá Cap: 20.  
**Boniec.** Wſtepujac Jezus do Jeruzalem / wziął z ſoba dwánaſcie.  
 y dał duſſe ſwa ná odkupienie wielu.

**W czwartek po wtorey Niedzieli poſtu.**

**Początek.** Lekcia v Jeremiaſſá Proroka Cap: 17.  
**Boniec.** To mówi Pan: Przekleſt ten cztowiek ktory duſſá w cztowiek /  
 y według owocu wynáleſtów iego  
**Początek.** Ewangelia v S: Jana Cap: 5.  
**Boniec.** Nie moget ia ſam od ſiebie nic czynić.  
 iákoſ ſłowa moim wierzyć będziecie.

**W Piątek po wtorey Niedzieli poſtu.**

**Początek.** Lekcia z pierwſſych krieg Moizeſſowych Gene: Cap: 37.  
**Boniec.** Rzekł Jozef bráćciſwey: poſluchaycie ſnu mego  
 To mówił: chcac go wyiać z rak ich y przywrócić oycu ſwemu.  
**Początek.** Ewangelia v S: Mátheuſſá Cap: 21.  
**Boniec.** Drugiey przypowieſci ſluchaycie / byt ieden cztowiek goſpodarz:  
 Bo go ſobie mieli iáko za Proroka:

**W Sabbote po wtorey Niedzieli poſtu.**

**Początek.** Lekcia z pierwſſych krieg Moizeſſowych Gene: Cap: 27.  
**Boniec.** Co gdy Rebbeká wſlyſſála / á on wſſedł ná pol:  
 á w roſie niebieſkiey / z wierzchu będzie błogoſławieńſtwo twoie:  
**Początek.** Ewangelia v S: Lukáſſá Cap: 15.  
**Boniec.** Rzekł teſz: Jeden cztowiek miał dwu ſnu  
 ymárt byt / á zaś ożył / zginął byt / y náleſion ieſt.

**W Trzecia Niedziela poſtu.**

**Początek.** Epistoła z liſtu S: Páwła: do Efeſoz Cap: 5.  
**Boniec.** Bądźcieſz tedy náſładowcy Bożemi / iáko ſynowie namiłſſy /  
 Boć owoc ſwiátłoſci náleżyć we wſſetkier dobroci / y ſpráwiedliwoſci / y w prawdzie.  
**Początek.** Ewangelia v S: Lukáſſá Cap: 11.  
**Boniec.** Wygániat Jezus diabelſtvo / á ono bytło nieme.  
 Błogoſławieni ci ktorzy ſlucháta ſłowa Bożego / y przyſtrzegáia go.

**W Poniedziałek po trzeciy Niedzieli poſtu.**

**Początek.** Lekcia z czwartych krieg Krolewſkich Cap: 5.  
**Boniec.** Naáman Hetmán Krolá Syrijskiego / byt maż zacny.  
 Ze niemáſz Boga inego po wſſetkier ziem / iedno tylko w Izraelu:  
**Początek.** Ewangelia v S: Lukáſſá Cap: 4.  
**Boniec.** iáko wielkie rzeczy ſłyſſeliſmy ieſc czynił w Káphárnáum:  
 Ale on idac przez poſrzodek ich / ſiedł (precz)



## Regeſtr.

### We wtorek po trzeciej Niedzieli poſtu.

**Początek.** Lekcja z czwartych Księg Krolewskich Cáp: 4.  
**Koniec.** Niewiaſta iedną z ſon Proročkih wotata na Elizeuſa  
 a oſtatkiem / żywie ſie ty y ſynowe twoi.  
**Początek.** Ewangelia v S: Matheuſſa Cáp: 18.  
**Koniec.** A ieſliże wiec zgrzeſzy przeciwko tobie brat twoy/  
 ale aż do ſiedmdzieſiatego y ſodmego razu.

### We Strzode po trzeciej Niedzieli poſtu.

**Początek.** Lekcja z wtorych Księg Moizeſſowych Exodi Cáp: 20.  
**Koniec.** Cſci oycá twego y matkę twoię / abyś długo był żyw  
 przyde do ciebie / a bede ſłogolaſił tobie  
**Początek.** Ewangelia v S: Matheuſſa Cáp: 15.  
**Koniec.** Chedy przyſſi do niego z Jeruſalem nauczani w zakonie /  
 Ale nie wmytemi rekomá ieſc / toć nie plugawi cztowiek

### We Czwartek po trzeciej niedzieli poſtu.

**Początek.** Lekcja v Jeremiaſſa Proroka Cáp: 7.  
**Koniec.** Słowo ktore ſie ſtáto do Jeremiaſſa od páná / mowiac:  
 w ſam! ktoram dał orcom wáſſym od wieku áſ do wieku.  
**Początek.** Ewangelia v S: LuKaſſa Cáp: 4.  
**Koniec.** Wſſedſſy potym Jezus z Bojnice / wſſedł do domu Symonowego  
 A trwał káżac w ſinicach Gálileyſkich.

### W Piątek po trzeciej Niedzieli poſtu.

**Początek.** Lekcja z czwartych Księg Moizeſſowych Numery Cáp: 20.  
**Koniec.** A gdy lud wody potrzebował / zebrałi ſie przeciwko Moizeſſowi  
 gdzie ſie zápierali ſynowie Izraełſcy przeciwko pánu / a poſwiecon ieſt w nich.  
**Początek.** Ewangelia v S: Jana Cáp: 4.  
**Koniec.** A przyſſedł do miáſta Samáriyſkiego / ktore zowa Sychár /  
 y wiemy że to ieſt prawdziwie zbáwiiciel ſwiata

### W Sobbothe po trzeciej Niedzieli poſtu.

**Początek.** Lekcja v Daniela Proroka Cáp: 13.  
**Koniec.** A był maż ktory mieſzkał w Bábilonie / imię iego Joácym.  
 A wyſwobodzona ieſt krewniowa w on dzień.  
**Początek.** Ewangelia v S: Jana Cáp: 8.  
**Koniec.** A Jezus ſſedł na gore Oliwná / y záſie o ſwitanu  
 Idź á iuż wiecey nie grzeſz.

### W Czwarć Niedzieli poſtu.

**Początek.** Epistoła z Liſtu S: Páwła do Gálátow Cáp: 4.  
**Koniec.** Nápiſano tam ieſt: iſ Abrahám miał dwu ſynow / iednego ze ſluzebney  
 ktora wolnoſcia Chryſtus nas wyzwołił.  
**Początek.** Ewangelia v S: Jana Cáp: 6.  
**Koniec.** Potym oſſedł Jezus zá Morze Gálileyſkie /  
 Ji to ieſt prawdziwie Prorok ktory ma przyſc na ſwiat.

### W Poniedziałek po czwarć Niedzieli poſtu.

**Początek.** Lekcja z trzecich Księg Krolewskich 3. Regum Cáp: 3.  
**Koniec.** Przyſſy potym dwie niewieſcie nierzadnice do Krolá / y ſtáneli.  
 Widzac w nim być madroſc Bożá / ku ſpráwowaniu ſadu  
**Początek.** Ewangelia v S: Jana Cáp: 2.  
**Koniec.** A była nie daleko wielk anoc Żydowſka / tedy wſtápit Jezus  
 Bo on wiedział coby było w cztowiecze.

### We wtorek po czwarć Niedzieli poſtu.

**Początek.** Lekcja z wtorych Księg Moizeſſowych Exodi Cáp: 32.  
**Koniec.** A rzekł Pan do Moizeſſa / mowiac: Idź á ſtep / boć iuż zgrzeſſył  
 ktore był mowił / przeciwko ludu ſwoiemu.  
**Początek.** Ewangelia v S: Jana Cáp: 7.  
**Koniec.** A gdy iuż był ſtrzodek dnia ſwietego. Wſtápit Jezus do koſciotá /  
 A z tluſzcze wiele ich wwierzyli weni /

### We Strzode po czwarć Niedzieli poſtu.



## Regeſtr.

- Początek. Proroctwo pierwsze v Zechiela Proroka Cap: 36.  
Koniec. A poświęce imie moje wielkie/ ktore ſplugawione ieſt między Narodzy.  
y będziecie mi za lud/ a ja wam za Boga.
- Początek. Proroctwo drugie v Iſaiassa Proroka Cap: 1.  
Koniec. Omyćcie ſie a bądźcie czyſtemi/ o deymcie złoſci myſli waſſzych  
Będziecie li chcieć/ a mnie ſłuchać/ dobr ziemie będziecie pożywać.
- Początek. Ewangelia v S. Jana Cap: 9.  
Koniec. Idac potym Jezus immo/ wyſzai ciſtowieká ſlepego.  
Wierze Panie. X wpádſſy dat mu cześć a chwale.
- We czwartek po czwartey Niedzieli poſtu.
- Początek. Lekcia z czwartych krieg Krolewſkich Cap: 4.  
Koniec. Jachata tedy/ y przyſſla do meia Bozego na gore Karmeli.  
Elizeuſ teſz wrocil ſie zaſ do Galgala:
- Początek. Ewangelia v S. Jana Cap: 5.  
Koniec. A Jezus im odpowiedział: Ociec moy aſ do tych miaſt działá: y ia działam.  
a ci lepať co zle czynili na zmartwych wſtanie ſadu.
- W piątek po czwartey Niedzieli poſtu.
- Początek. Lekcia z Trzecich krieg Krolewſkich Cap: 17.  
Koniec. Stało ſie potym/ że zaniemogł on ſyn tego goſpodynicy/ y była choroba  
a ſłowo Pańskie w wſtach twoich prawdziwe ieſt
- Początek. Ewangelia v S. Jana Cap: 11.  
Koniec. Y był nieiaki chory imieniem Lazarz z Bethanicy.  
gdy wyſzeli co uczynił Jezus/ w wierzyli weń.
- W Sobbote po czwartey Niedzieli poſtu.
- Początek. Lekcia v Iſaiassa Proroka Cap: 49.  
Koniec. To mowi Pan/ ciaſu wſietego a wpodobanego wſłuch ałem cie/  
Abry teſz ona zapamietala/ ia przedſie niezapamietam ciebie.
- Początek. Ewangelia v S. Jana Cap: 8.  
Koniec. Potym zaſie mowił im Jezus rzeknac: Ja ieſtem ſwiatłoſć ſwiatá  
Bo ieſeje była nie przyſſla godzina tego.
- W piątek Niedziele Poſtu.
- Początek. Epistoła z liſtu S. Pawła do Zydow Cap: 9.  
Koniec. Ale Chryſtus ſtoiacy przy nas iak o Biſkup przyſſłych dobr.  
Abry wſi eli obietnice wiecznego dziedzictwa/ ci ktorzy ſa wezwani.
- Początek. Ewangelia v S. Jana Cap: 9.  
Koniec. Kto mie z was będzie karať z grzechu?  
Ale Jezus ſkrył ſie/ y wyſſedł z koſciola.
- W poniedziałek po piatay Niedzieli poſtu.
- Początek. Lekcia v Jonassa Proroka Cap: 3.  
Koniec. Stało ſie ſłowo Pańskie do Jonassa po wtore/ mowiac:  
y zlietował ſie Bog nad złoſcia ktora był rzekł uczynić im/ y nie uczynił.
- Początek. Ewangelia v S. Jana Cap: 7.  
Koniec. Y poſłali Kriſteſtha y Licemiernicy ſlugi aby go poimali  
A to mowił o duchu/ ktorego mieli wziąć ci co wierza weń.
- We wtorek po piatay Niedzieli poſtu.
- Początek. Lekcia v Daniela Proroka Cap: 14.  
Koniec. Y rzekli przyſſedſſy do Krolá/ Wrday nam Daniela/ bo inaczey tedy  
a we mgnieniu oka tuż przed nim poſarci.
- Początek. Ewangelia v S. Jana Cap: 7.  
Koniec. Potym chodził Jezus po Galileicy/ bo nie chciał iść do ziemie Zydowſkiej/  
Wſak oſzaden o nim iawnie nie mowił/ dla tego że ſie bali Zydow.
- We ſrzedę po piatay Niedzieli poſtu.
- Początek. Lekcia z trzecich krieg Moizeſſowych Leuitici Cap: 19.  
Koniec. Ja Pan Bog waſ. Nie będziecie kradź/ ani teſz nie prawdy mowić:  
Ja Pan: Przykazania mego pilnie ſtrzeżcie.
- Początek. Ewangelia v S. Jana Cap: 10.  
Koniec. Y było poſwiacanie koſciola w Jeruſalema: a była zima:  
żebyſcie poznali y wierzyli/ że Ociec we mnie ieſt: a ia w Oycu.







## Regeltr.

- Początek. A oto mąż na imię który był Dziesiętnikiem/  
Koniec. do którego ieszcze było nikogo nigdy nie włożono.
- W wielki Czwartek.**
- Początek. Epistola z listu pierwszego S: Pawła do Korintow Cap: 11.  
Koniec. Gdy się tedy wespotek zchodzicie / mżci to nie jest Pańskiej wieczerzy  
jad sobie ie y pijsz / nie rozsadzajac ciała Pańskiego.
- Początek. Ewangelia v S: Janá Cap: 13.  
Koniec. A przede dniem świętym wielkonocnym / wiedząc Jezus iż  
żebyście iakom ia uczynit wam / tak y wy czynili.
- W wielki Piątek.**
- Początek. Proroctwo v Ozeasá Proroka Cap: 6.  
Koniec. W utrapieniu swym ráno powstańa do mnie / mówiac:  
y wiadomości Bożej wiecey niż zupełnych offiar.
- Początek. Lekcja z wtórych krieg Moizeffowych Exody Cap: 12.  
Koniec. Rzekł też Pan do Moizefá y Aaroná w ziemi Egipskiej:  
Abowiem iest Phas / to iest ście Pańskie.
- Początek. Pásia v S: Janá Cap: 18 y 19.  
Koniec. Te rzeczy wymowiwssy Jezus wssediz zwolewniki swoimi  
Nás drugie primo powiada. Wyżza tego przebodli.
- W wielka Sobbote.**
- Początek. Lekcja z pierwszych krieg Moizeffowych Genesis Cap: 1 y Cap: 2.  
Koniec. Na początku Bog stworzył Niebo y ziemię. Ale ziemia była.  
y odpocynał dnia siódmego od wsselkiej sprawy swey / która sprawował.
- Początek. Lekcja wtora z wtórych krieg Moizeffowych Exody Cap: 14.  
Koniec. A iuż było przysłouchanie iurzenie / a oto weyżrawssy Pan ná woysko  
Abat sie lud Pána / y wierzył Panu / y Moizeffowi słudze tego.
- Początek. Lekcja trzecia v Izaiasá Proroka Cap: 4.  
Koniec. Zachwyca sobie siebni niewiast mężá iednego w on dzień mówiac:  
á ku przespiesinności y ku strychu od wichru y ode dżdża.
- Początek. Lekcja czwarta z piatych krieg Moizeffowych Deuteronomij Cap: 31.  
Koniec. Napisał tedy Moizef pieśń y nauczył syny Izraelskie. Przekazał też  
wssytek zbor Izraelski słowá pieszney / y wyprawił áż do konca.
- Początek. Epistola z listu S: Pawła do Kolosensow Cap: 3.  
Koniec. A iestliście powstałi z Chrystusem / rychje rzeczy które są wzgore sukaycie /  
tedy się y w wleżecie snim w chwale.
- Początek. Ewangelia v S: Mátheusá Cap: 28.  
Koniec. A w Sobbote wieczor / który się rozedniwa w pierwszy dzień Sabbotni /  
tám go ogladacie: otom wam opowiedział.
- W Niedziele Wielkonocna.**
- Początek. Epistola z listu pierwszego S: Pawła do Korintow Cap: 5.  
Koniec. Wycieszcieś stary kwas / abyście byli nowym pokropieniem /  
ale w Prajnitách ścierzości / y prawdy.
- Początek. Ewangelia v S: Márká Cap: 16.  
Koniec. A gdy iuż minelá Sobbota / Mária Magdalená / y Mária Jakobowá /  
tám go wyżrzyć / iako wam był powiedział.
- W Poniedziałek po wielkiej nocy.**
- Początek. Lekcja z dzieiow Apostolskich Cap: 10.  
Koniec. Wy wiecie / które się státo iest słowo no wssytkim Żydowstwie.  
wezma przez imię tego / wssyscy ktorzy weń wierza
- Początek. Ewangelia v S: Lukásá Cap: 24.  
Koniec. A oto dwa snich sli onego dnia do miasteczka / które było ná šestdziesiąt  
á iako go poznali w támaniu chleba.
- W Wtorek po wielkiej nocy.**
- Początek. Lekcja z dzieiow Apostolskich Cap: 13.  
Koniec. Meżowie brácia / synowie rodu Abrahánowego / y ktorzy z was boia się Boga  
że te Bog wypelnit synom wassem / wskrzesiwssy Jezusa.
- Początek. Ewangelia v S: Lukásá Cap: 24.  
Koniec. A gdy te rzeczy mówili / Stánat Jezus w pośród nich / y rzekł im:



## Regeſtr.

Boniec.	miedzy wſſyſtkimi narody/ poczwawſſy od Jeruſalem.
	<b>W Szrode po wielkiej nocy.</b>
	<b>G</b> Lekcia z dzieiow Apoſtoſkich Cap: 3.
Początek.	Bog Abrahámow/ y Bog Iſaákow/ y Bog Jakobow/ Bog oycow
Boniec.	A tak pokutuycie a nawróćcie ſie/ aby były zgładzone grzechy wasze:
	<b>G</b> Ewangelia v S: Janá Cap: 21.
Początek.	Potym ſie zaś obiaſwił Jezus zwoleńnikom v morza Tyberyſkiego.
Boniec.	To już trzeci raz obiaſwił ſie ieſt Jezus zwoleńnikom ſwym po zmartwychwſtaniu ſwym
	<b>W Czwartek po wielkiej nocy.</b>
	<b>G</b> Lekcia z dzieiow Apoſtoſkich Cap: 8.
Początek.	Anioł lepał Pańſki mowił do Filipá/ temi ſłowy: Wſtań a idź
Boniec.	A chodząc kaſzał wſſytkim miáſtam/ aż przyſſedł do Cezárſey.
	<b>G</b> Ewangelia v S: Janá Cap: 20.
Początek.	A Mária ſtáta v grobu ze wnatrz/ płacząc.
Boniec.	żemci widziáta Pána/ a te mi rzeczy powiedział.
	<b>W Piątek po wielkiej nocy.</b>
	<b>G</b> Epiſtolá z liſtu pierwſſego S: Piotrá Cap: 3.
Początek.	Abowiem y Chryſtus ieden raz umiart za grzechy náſſe ſpráwiedliwy
Boniec.	przez zmartwychwſtanie Jezusá Chryſtuſa/ ktory ieſt na prawicy Bożey.
	<b>G</b> Ewangelia v S: Mátheuſá Cap: 28.
Początek.	A ieden náſcie zwoleńnikow/ poſſli do Gálilei/ na one gore
Boniec.	A oco ia ſwámi ieſtem przez wſſytkie dni/ aż do ſkonczeniá ſwiátá
	<b>W Sobbote po wielkiej nocy.</b>
	<b>G</b> Epiſtolá z liſtu pierwſſego S: Piotrá Cap: 2.
Początek.	A tak złożywſſy z ſiebie wſſetka złoſć/ y wſſetka chytroſć/
Boniec.	Ktorzyſcie byli niedoſtapili miłoiſierdzia/ aleſcie teraz otrzymáli miłoiſierdzie:
	<b>G</b> Ewangelia v S: Janá Cap: 20.
Początek.	Pierwſſego tedy dnia po Sobboćie/ Mária Mágdałená przyſſła ráno/
Boniec.	bo ieſſeże niewiedzieli piſmá: że miał zmartwych wſtáć
	<b>W pierwſſa Niedziele po wielkiej nocy.</b>
	<b>G</b> Epiſtolá z liſtu pierwſſego S: Janá Cap: 5.
Początek.	Bo co ſie kolwiek z Bogá národziło/ zwićſza ſwiát.
Boniec.	Kto tedy wierzy w ſyná Bożego/ ma w ſobie ſwiádecztwo Boże.
	<b>G</b> Ewangelia v S: Janá Cap: 20.
Początek.	Gdy było wieczór onego dnia/ pierwſſego po Sobboćie/
Boniec.	a żebyſcie wierząc/ żywot mieli w imie iego.
	<b>W wtora Niedziele po wielkiej nocy.</b>
	<b>G</b> Epiſtolá z liſtu pierwſſego S: Piotrá Cap: 2.
Początek.	Abowiem y Chryſtus cierpiat też dla nas/ zoſt: wiáiac nam przykła
Boniec.	aleſcie ſie teraz nawróćili do Paſterzá y do Biſtupá duſh waszych.
	<b>G</b> Ewangelia v S: Janá Cap: 10.
Początek.	Ja ieſtem paſterz dobry. Dobry paſterz duſſe ſwoie dawa
Boniec.	y będzie iedná owczárnia y ieden paſterz.
	<b>W trzecia Niedziele po wielkiej nocy.</b>
	<b>G</b> Epiſtolá z liſtu pierwſſego S: Piotrá Cap: 2.
Początek.	Namileyſſy/ proſſe was iáko przychodniow y pielgrzymow
Boniec.	ale też y zlym. Boć też to ieſt taſká.
	<b>G</b> Ewangelia v S: Janá Cap: 16.
Początek.	Málućko a już mie nie wyſzycie: a zaś málućko/
Boniec.	a rádoſci waszey żaden nie odermie od was.
	<b>W czwarta Niedziele po wielkiej nocy.</b>
	<b>G</b> Epiſtolá z liſtu S: Jakubá Cap: 1.
Początek.	Kożdy datek nalepſſy/ y kożdy dar doſkonáły/ z wierzechu
Boniec.	w cihoſci przyimcie wſiáne ſłowo/ ktore może zbáwić duſſe wasze:
	<b>G</b> Ewangelia v S: Janá Cap: 16.
Początek.	A teraz ide do tego ktory mie poſlat: a żaden mie z was
Boniec.	On mnie obiaſni/ bo z moiego weimie/ y opowie wam.
	<b>W piata Niedziele po wielkiej nocy.</b>



## Regeſtr.

- Początek.** Epistoła z listu S: Jakuba Cap: 1.  
**Koniec.** Abadźcie czynicielmi słowa/ nie tylko słuchając:  
 a siebie samego przyszydzając niepokalanym od tego świata.
- Początek.** Ewangelia v S: Janá Cap: 16.  
**Koniec.** Zaprawdę zaprawdę powiadam wam/ Bedziecieci oco prosić oycá  
 Stad wierzymy iżes od Boga wyſſedł.
- W Poniedziałek dni Krzyżowych.**
- Początek.** Epistoła z listu S: Jakuba Cap: 5.  
**Koniec.** Wyznawaycieś tedy ieden drugiemu grzechy wasze: y modlćie się za sie  
 ten wybawi dusze iego od śmierci/ y zakryie wielkość grzechow.
- Początek.** Ewangelia v S: Łukasá Cap: 11.  
**Koniec.** Przekł do nich: A który zwas będzie miał przyjaciela/  
 da Duchá dobrego/ tym którzy go proſſa.
- W Wtorek dni Krzyżowych.**
- Początek.** Epistoła z listu pierwszego S: Pawła do Timotheusa Cap: 2.  
**Koniec.** Pilnie tedy proſſe/ abyśie napierwey przed wyſſſkimi rzeczami dział/ proſby/  
 Doktorom Poganow w wierze y w prawdzie.
- Początek.** Ewangelia v S: Matheusa Cap: 7.  
**Koniec.** Proſcieś a będzie wam dano/ szukaycie/ tedy naydziecie/ kołacie/  
 a máto ich teſt którzy ia náduia.
- W wigilia Bożego wſtapienia.**
- Początek.** Lekcyá z dzieiow apostołſkich Cap: 4.  
**Koniec.** A oney wielkości ludzi którzy wierzyli/ było iedno ſerce/  
 A rozdzielano (ie) każdemu/ iáko komu trzeba było.
- Początek.** Ewangelia v S: Janá Cap: 17.  
**Koniec.** Te rzeczy mówił Jezus: potym podniozſſy oczy ku niebu rzekł:  
 A iuż nie ieſtem ná ſwiecie/ a ci ná ſwiecie ſa/ y ia do ciebie ide.
- W dzień Wniebowſtapienia Pańskiego.**
- Początek.** Lekcyá z dzieiow Apostołſkich Cap: 1.  
**Koniec.** Pierwſſe piſanie zaſiſte uczynitem o tych wyſſſkich rzeczách Theophile/  
 tak przydzie iákościęgo widzieli idacego do niebá.
- Początek.** Ewangelia v S: Márká Cap: 16.  
**Koniec.** Na oſtátek ukazał ſie ieden naſciec zwolennikom ſiedzacy m za ſtółem:  
 y powieſci potwierdzał/ cudy które za nimi ſły.
- W Niedziele po Bożym wſtapieniu.**
- Początek.** Epistoła z listu pierwszego S: Piotrá Cap: 4.  
**Koniec.** Badźcieś tedy roſtropni: a czuycie ná modlitwach.  
 Aby we wyſſſkich rzeczách była cześć Bogu/ przez Jezusa Chryſtusa.
- Początek.** Ewangelia v S: Janá: Cap: 15 y cap: 16.  
**Koniec.** A gdy przydzie poćieſſciel/ ktoręgo ia wam poſle od Oycá/  
 tym rzeczám/ wspomnieli/ iżem ia wam powiadał.
- W wigilia Swiateczna.**
- Początek.** Lekcyá z pierwszych krieg Moizeſowych Genesis Cap: 22.  
**Koniec.** Potym gdy ſie te ſprawy ſtály/ doſwiadczał Bog Abrahamá  
 y deſſli do Berſabee poſpotu/ tamże mieſſkał.
- Początek.** Lekcyá druga z piatych krieg Mozeſowych Deuteronomij Cap: 31.  
**Koniec.** Napisał tedy Moizeſ pieſń/ y náuczył ſyny Iſraełſkie. Przykazał teſ  
 wyſſſet zbor Iſraełſki ſłowá pieſni tey/ y wyprawił aż do końca.
- Początek.** Lekcyá trzecia v Izaiáſſá Proroka Cap: 4.  
**Koniec.** Zachwycá ſobie ſiedm niewiaſt meżá iednego w on dzień mówſac:  
 a tu przeſpiecznoſci a tu ſkrycin od wichru y ode dżdża.
- Początek.** Lekcyá czwartá v Baruchá Proroka Cap: 3.  
**Koniec.** Stuchay Iſraelu przykázania żywotnego ſierz ſobie w wyſſy  
 Potym widzián ieſt ná ziemi/ y z ludzmi opcowat ieſt.
- Początek.** Lekcyá z Dzieiow Apostołſkich Cap: 19.  
**Koniec.** Stało ſie gdy Apollo był w Koryncie/ iſ Paweł zchozdiwſſy wierzchnie kráiny  
 gadałay namawiaiac o Kroleſtwie Bożym
- Początek.** Ewangelia v S: Janá Cap: 14.  
**Koniec.** Jeſli mnie miłujecie/ zachowuyaycie przykázania moie.



## Regestr.

Koniec.	y ia go bede miłowat / y obiawie sie mu.
	<b>W dzień Świąteczny.</b>
Początek.	Lekcia z Dzieiow Apostolskich Cap: 2.
Koniec.	A gdy sie wypelnily dni Świąteczne / byli wssley pospolu.
	Nyssełismy ie mowiac naszymi izytki / wielkie rzeczy Boze.
Początek.	Lewangelia v S: Jana Cap: 14.
Koniec.	Jesli mnie kto miłwie / słowa moje chowac bedzie /
	a iako mi dat Ociec poruczeństwo / tak czynie.
	<b>W poniedziałek Świąteczny.</b>
Początek.	Lekcia z Dzieiow Apostolskich Cap: 10.
Koniec.	A przykazal nam powiadać to ludu / y świadczyć / iż on iest
	Kazal ie okrzcić w imie Pana Jezusa Chrystusa
Początek.	Lewangelia v S: Jana Cap: 3.
Koniec.	Abowiem tak umiłowat Bog (ten świat / że też syna swego
	aby sie obiawily uczynki iego / iż wedle Boga uczynione sa.
	<b>We wtorek Świąteczny.</b>
Początek.	Lekcia z Dzieiow Apostolskich Cap: 8.
Koniec.	A gdy uslyseli Apostotowie ktorzy byli w Jeruzalem / iż przytela
	Tedy wkładali na nie rece / y brali ducha swietego.
Początek.	Lewangelia v S: Jana Cap: 10.
Koniec.	Zaprawde / zaprawde powiadam wam / kto nie wchodzi drzwiami
	iam przyszedł aby żywot mieli y obficie mieli.
	<b>We środę Świąteczna w suchedni.</b>
Początek.	Lekcia z Kriag Madrosći Sapientie Cap: 1.
Koniec.	Nisłuycie sprawiedliwosc wy co sadzicie ziemie. Czuycie o Panu.
	y trzymajac wssystko / wiadomosc ma glosi.
Początek.	Lekcia z Dzieiow Apostolskich Cap: 2.
Koniec.	Ale stojac Piotr z iedennascia / podniosł glosu swego /
	ktorzy by kolwiek wzywali imienia Pánskiego / zbawion bedzie.
Początek.	Lewangelia v S: Jana Cap: 6.
Koniec.	Zadny nie moze przwać do mnie / chybaby go poslat Ociec / ktory poslat mnie /
	a chleb ktory ja dam / ciato moje iest / za żywot (wszego) swiata.
	<b>We czwartek Świąteczny.</b>
Początek.	Lekcia z Dzieiow Apostolskich Cap: 8.
Koniec.	A Filip wssedłszy do miasta Samariiey / opowiedzial im Chrystusa:
	Przeto skata sie radość wielka w onym miescie.
Początek.	Lewangelia v S: Lukassá Cap: 9.
Koniec.	A zezwawszy Jezus dwunascie Apostotow: dal im władza y moc
	po miasteczkach kazac / y uzdrawiaiac wssedzie.
	<b>W piątek Świąteczny</b>
Początek.	Lekcia z Dzieiow Apostolskich Cap: 2.
Koniec.	Meżowie Izraelscy posłuchaycie tych slow: Jezusa Nazaráńskiego /
	Oznaymiles mi drogi żywota / nápełnił mnie weselim z obliczym twoim.
Początek.	Lewangelia v S: Lukassá Cap: 5.
Koniec.	A skato sie iest iednego dnia / że on siedzial nauczajac.
	Jesiny widzieli dzisia / dziwne rzeczy.
	<b>W sobotę po Świątkach w suchedni.</b>
Początek.	Lekcia v Jobela Proroka Cap: 2.
Koniec.	A stanie sie potym / wyleie ducha moiego na wsselkie ciato:
	Kozdy ktorzy by wzywali imienia Pánskiego / zbawion bedzie.
Początek.	Lekcia wtora z trzecich Kriag Moizeffowych Levitici Cap: 23.
Koniec.	Przekł zaś Pán do Moizeffa tak mowiac: Mow synom Izraelskim a rzecz im:
	To prawo wieczne bedziecie miec / we wssstkich narodziech y miesztaniach waszych.
Początek.	Lekcia trzecia z piatych Kriag Moizeffowych Dewteronomij Cap: 26.
Koniec.	A gdy wnidzies do ziemie ktora Pan Bog twoy da tobie / ty wladzey.
	na rzeczach wssstkich dobrych / ktore Pan Bog twoy dal tobie y domowi twojemu
Początek.	Lekcia czwarta z trzecich Kriag Moizeffowych Levitici: Cap: 26.
	Bedziecie ieli chodzic w przykazaniach moich / a iesli bedziecie przysrzegac



## Regeſtr.

- Boniec.** á bede Bogiem wáſſym / a wy będziecie ludem moim :  
**Początek.** ¶ Lekciá z Dzieiow Apoſtołſkich Cap: 13.  
**Boniec.** A w druga ſobbote málem wſſyſtko miáſto zeſſło ſie ſłucháć ſłowá Bożego.  
**Początek.** ¶ Ewangelia v S: Lukáſá Cap: 4.  
**Boniec.** Wyſedſy potym Jezus z Bożnice / wſſedł do domu Symonowego.  
**Początek.** ¶ Wdzień naſwietſſey Troyce.  
**Boniec.** ¶ Epistoła z liſtu S: Páwła do Rzymiánow Cap: 11.  
**Początek.** ¶ O głoſoſci bogactw mądroſci y wiadomoſci Bożej.  
**Boniec.** Temu bądź częſć y chwálá / ná wieki wiekom Amen.  
**Początek.** ¶ Ewangelia v S: Janá Cap: 3.  
**Boniec.** A był ieden człowiek z Licemierników / imieniem Nikodem /  
**Początek.** ¶ żeby każdy który weń wierzy / nie zginá / ále żeby miał żywot wieczny.  
**Boniec.** Wdzień Bożego ciála.  
**Początek.** ¶ Epistoła z liſtu pierwſſego S: Páwła do Korynthow Cap: 11.  
**Boniec.** Abowiem iá wziátem od Páná / com też wam podał /  
**Początek.** ¶ ſad ſobie ie y pije / nie rozſadziáć ciála Pánſkiego.  
**Boniec.** ¶ Ewangelia v S: Janá Cap: 6.  
**Początek.** Abowiem ciáto moje prawdziwy ieſt pokarm / y krew mojá  
**Boniec.** Aro pożywá tego chlebá / będzie żył ná wieki.  
**Początek.** W pierwſſá Niedziele po S: Throycy.  
**Boniec.** ¶ Epistoła z liſtu pierwſſego S: Janá Cap: 4.  
**Początek.** ¶ Wym ſie wkázáłá miłóſć Boża w náſ / że Pan Bog iedynego ſyná  
**Boniec.** áby każdy kto miłuię Bogá / miłował y brátá ſwego  
**Początek.** ¶ Ewangelia v S: Lukáſá Cap: 16.  
**Boniec.** Był ieden człowiek bogáty / który ſie obłoczył w Páwtoke y w Biſior /  
**Początek.** ¶ tedy choćby też kto z martwych wſtáł nie wwiérzá  
**Boniec.** W wtórą Niedziele po S: Troycy.  
**Początek.** ¶ Epistoła z liſtu pierwſſego S: Janá Cap: 3.  
**Boniec.** Nie dziwuycie ſie temu bráćia ieſliżec was ſwiát nienawidzi. Nly to wiemy  
**Początek.** ¶ nie miłujemy ſłowem tylko ábo iezykiem / ále ſtukiem y prawdziwie  
**Boniec.** ¶ Ewangelia v S: Lukáſá Cap: 14.  
**Początek.** Cztowiek niektóry ſpráwił wieczerzá wielká / y wezwát ich wiele.  
**Boniec.** Ktorzy wezwáni ſá / nie wkuſi wieczerzy moiey.  
**Początek.** W trzecią Niedziele po S: Troycy.  
**Boniec.** ¶ Epistoła z liſtu pierwſſego S: Piótrá Cap: 5.  
**Początek.** ¶ Korzcieſ ſie tedy pod mocná ręká Bożá / żeby was wymyſſył.  
**Boniec.** Temu chwálá y pánowanie ná wieki wiekow Amen.  
**Początek.** ¶ Ewangelia v S: Lukáſá Cap: 15.  
**Boniec.** A przybliżáli ſie do niego grzeſznicy y iáwnogrzeſznicy / áby go ſłucháli /  
**Początek.** ¶ ná jednym grzeſznikiem który pokute czyni.  
**Boniec.** W czwartą Niedziele po S: Troycy.  
**Początek.** ¶ Epistoła z liſtu S: Páwła do Rzymián: Cap: 8.  
**Boniec.** Boć wżdy mam zá to / iż nie ſá godne utrapienia ninieſſego czáſu /  
**Początek.** ¶ oczekáwáć ſpoſobienia ſynow Boiych / odkupienia ciála náſſego.  
**Boniec.** ¶ Ewangelia v S: Lukáſá Cap: 6.  
**Początek.** Przeto bądźcie miłofierni / iáko y oćiec wáſ miłofierny ieſt.  
**Boniec.** żebyſ wyiáł z dziełko z oká brátá twoiego.  
**Początek.** W piątą Niedziele po S: Troycy.  
**Boniec.** ¶ Epistoła z liſtu pierwſſego S: Piótrá Cap: 3.  
**Początek.** ¶ Ná koniec / niechay wſſyſcy beda iedney myſli / luthoſciwi /  
**Boniec.** Ale Páná Chryſtuſá w ſercach wáſſych poſwiacaycie.  
**Początek.** ¶ Ewangelia v S: Lukáſá Cap: 5.  
**Boniec.** Státo ſie ieſt / gdy ſie wielká tłumieża ciſnetá kniemu / áby ſłucháli  
**Początek.** ¶ Wſſytko opuſciwſy ſli zá nim.  
**Boniec.** W ſtoſtą Niedziele po S: Troycy.  
**Początek.** ¶ Epistoła z liſtu S: Páwła do Rzymián Cap: 6.



# Regestr.

Dożartek. **C**iwli nie wlećcie bracia / iż kłórzysmy kolwiek okrzyżeni w Chrystusie  
Koniec. **a** być żywemi Bogu w Chrystusie Jezusie Panie naszym.

Evangelia v. S. Matheussa Cap: 5.

Dozatef. Bo to wam powiadam iestliż nie będzie obfitowała sprawiedliwość  
Romec. a potem zaś przydzieś ofiarować dar twój.

W Siódma Kńdziele po S: Troycy.

I Epistola z listu S p[re]láta ds Rzymán: Cap: 6.

Doczatek. Ludzkim sposobem wam mowie dla krewności ciała waszego.

Boniec. A łaska Boża żywoć wieczny w Chrystusie Jezusie Panie naszym

Doctrines ¶ Ewangelia v S: Marká Cap: 8.

W one dni zaśie gdy była wielka ciuścizna przy Jezusie/

W Osmia Niedziele po S: Troycy.

I Epistola z listu S: pávla do Rzymian Cap: 9.

Dozrzał. A tak bracia jesteśmy powinni: nie ciatu /zebyśmy według ciata

Koniec. Dziedzic Boży / a spoteczni dziedzic Chrystusowi:

¶ Ewangelia v S: Matheussa Cap: 7.

**Dzisiaj.** Ostrzegajcie się od fałszywych Proroków / którzy do was przychodzą  
**Donieć.** tenci widzącie do Królestwa niebieskiego.

W dziewiątą Niedzielę po S: Troycy.

¶ Epistola z listu pierwszego S: Pawła do Coryncow Cap: 10.

Pozděte. aby myniete byli požadliwi zlych ržeciy / iáko tež oni požadali.

**Zoniec.** a težči vszyjni z potusa pożytek / abyście mogli znośić.

**I** Ewangelia v S: Lukassa: Cap: 16.

Dożatek. Mowił też y do zwolennikow swoich Był ieden człowiek bogaty który  
Koniec. przysięgli by was do wiecznych przybratow.

W Dziesiątą Niedzielę po S: Troycy.

¶ Epistoła z listu pierwszego S. Pawła do Koryntow Cap: 12.

Poczetek. Wiecie iż gdyście pogańi byli / iakoście byli tu ntemym Bałwánom  
Zonice. áte wssyſtki rzeczy sprawu e ieden y tenże Duch / oddzielaiac każdemu iáko chce.

**I** Ewangelia v S: Lukassa Cap: 10.

Doczateś. A gdy sie przybliżył / widząc miasto / pisał nań nim / mówiąc:

Kon.ec. Był w kościele nauczał na każdą dzień.

Wiedennasta Niedziele po S: Troycy.

**I** Epistola z listu pierwszego S: Pawła do Koryntow Cap: 15.

Początek. Oznajmuje wam bracia Ewangelia ktoram wam opowiedział

Koniec. a taśka iego/wo mnie próżna nie bytá:

¶ Ewangelia v S: Łukasza Cap: 18.  
Początek. Rzekł też ku niektórym / ktorzy sobie duffali iż aby byli sprawiedliwemi /  
Koniec. iż to sie poniża będzie powyżsion.

We dwunastą Niedziele po S: Trocy.

Podziękuję. Epistoła z listu wtorego S: pawiła do Korintow Cap: 3.

Dotyczy. A mamy to duffanie przez Chrystusa w Bogu / nie żebramy dostateczni  
Koniec. dalej oć wiecey hoyniersse iest posługowanie sprawiedliwości w chwale.

**E**uāgelia v S: Mārka Cap: 7.

Początek. - Wysszedſzy zaś z granic Tyrſkich / ſzedł przez Sydon do morza /  
 Koniec. y głucho uczyliſz że ſieſſa / y nieme że mówią.

W trzynasta Niedziele po S: Troycy.

Epistola 3 listu S: Pawla do Galatow Cap: 3.

Początek. Abrahamowi powiedziane są obietnice i nasienie tego /  
Koniec. obietnicą z wiary Jezus Chrystusowey / tym którzy wierzą.

**E**uágelia v S. Lukášá Cap: 10.

Początek **Błogosławione oczy które widzą to co my widzicie.**  
 koniec

Koniec.. **Arżekł mu Jezus: Jis / cijnżie tei ty ták.**

W szternasta Niedziela po S: Troycy.

Epistola 3 listu S: pamtá do Galátow Cap: 5.

Początek. W duchu chodźcie/ tedy żądź cielesnych nie popelnicie.  
Koniec. ciato swoje wkrzyżowali/ z grzechy y znamiętnościami.



## Regeſtr.

- ¶ Ewangelia v S: Łukafą Cap: 17.**  
**Początek.** Stało ſie ieſt: gdy ſeđt Jezus do Jeruzalem / chodzit przez poſrzodek  
**Koniec.** Wſtań / idź: bo wiara twoia ciebie zdrowym uczyni.
- W piętnaſta Niedziele po S: Troycy.**
- ¶ Epiſtola z liſtu S: Páwła do Galatów Cap: 5 y 6.**  
**Początek.** Jeſliſ wiece żywiemy duchem: duchem teży chodźmy  
**Koniec.** czynmy dobrze wſſyſkim a nawiecer tym domownikom wiary.
- ¶ Ewangelia v S: Mátھےuſą Cap: 6.**  
**Początek.** Żadny człowiek nie może dwiema pánom ſłużyć  
**Koniec.** a te wſſyſkie rzeczy wam za przyczynę dadzą.
- W ſzeznaſta Niedziele po S: Troyci.**
- ¶ Epiſtola z liſtu S: Páwła do Efezow Cap: 3.**  
**Początek.** Przetoż proſſe żebyście nie wſtawali w wciſkach moich dla was /  
**Koniec.** y w Chryſtusie Jeżusie / ná wſſyſkie rodzaje / wiek u wiekow Amen.
- ¶ Ewangelia v S: Łukafą Cap: 7.**  
**Początek.** Stało ſie potym: ſeđt Jezus do miáſta ktore zowa Naím /  
**Koniec.** a iże Bog nawieđzit lud ſwoy.
- W ſiedmnaſta Niedziele po S: Troycy.**
- ¶ Epiſtola z liſtu S: Páwła do Efezow Cap: 4.**  
**Początek.** A tak ia wieſtę dla Pána pilnie was proſſe w Pánie /  
**Koniec.** ktory ieſt ná wſſyſkimi / y przez wſſyſkie / y we wſſyſkich nas.
- ¶ Ewangelia v S: Łukafą Cap: 14.**  
**Początek.** Stało ſie ieſt gdy wſeđt Jezus do domu niektore Kriazeciá  
**Koniec.** ſeđzie poniżony / a kto ſie poniża ſeđzie podwyżſſon.
- W Śróde w Suche dni.**
- ¶ Lekcia v Amosá Proroka Cap: 9.**  
**Początek.** Oto dni náđchodzą / mówi Pán: y poima oracę żeńcá /  
**Koniec.** z ſiemie ich / ktoram dał im / mówi Pán Bog twoy.
- ¶ Lekcia druga z wtórch Kriag Ezdrášowch Cap: 8.**  
**Początek.** A ſeđt ſie a zebrał wſſyſtek lud iakoby maż ieden / ná wodną vlice:  
**Koniec.** Boć páńſka radość y weſełe ieſt moc náſzą.
- ¶ Ewangelia v S: Mátka Cap: 9.**  
**Początek.** A odpowiadając ieden z tłumie / rzekł: Miſtrzu / przynioſlem ſyná ſwego.  
**Koniec.** Ten rod ná żadną rzecz nie może wynieſć iedno ná modlitwę y ná poſt.
- W Piątek w Suche dni.**
- ¶ Lekcia v Ozeášá Proroka Cap: 14.**  
**Początek.** Náwróć ſie Iſraelu ku Pánu Bogu twemu: Boś wpał w nieprawoſci twoiey.  
**Koniec.** Bo ſa proſte drogi Páńskie / a ſprawiedliwi beda nimi chodząc:
- ¶ Ewangelia v S: Łukafą Cap: 7. ktora y w Czwartek po piątey Niedzieli poſtá**  
**Początek.** A proſit go ieden z Phariſeuffow / aby z nim iadł.  
**Koniec.** Wiara twoia ciebie zbawiona uczyni: Idź w pokoiu.
- W Sabbote w Suchedni.**
- ¶ Lekcia z trzecich Kriag Moizeffowch Leuitrey Cap: 23.**  
**Początek.** Mówił Pán do Moizeſá / rzeknac: Tegóſ Kriżycá ſiódmeo / dnia  
**Koniec.** Świeta wáſſe ſeđcie ſwiecić od wieczorá aż do wieczorá.
- ¶ Lekcia druga z trzecich Kriag Moizeffowch Leuitici Cap: 23.**  
**Początek.** A przetoż od piętnaſtego dnia Kriżycá ſiódmeo / gdy iuſ ſprawić ſpolá  
**Koniec.** gdym ie wywiodł z ſiemie Egipſkiey.
- ¶ Lekcia trzecia v Micheášá Proroka Cap: 7.**  
**Początek.** Pás lud twoy rozga twoia trzode dziedzictwa twoiego / ktora  
**Koniec.** ktoreſ przyſiał oycom náſſim od ſtáradawnych dni.
- ¶ Lekcia czwarta v Zacháryaſſa Proroka Cap: 9.**  
**Początek.** abowiem tak mówi Pán záſtepow: Jakom myſlił was vtrapić / gdy mie  
**Koniec.** tylko iedno miłuyć prawdę y pokoy.
- ¶ Lekcia piata v Dánielá Proroka Cap: 3.**  
**Początek.** y nieprzeſtawali ci ktorzy ie byli wrzucił ſłuźebnicy  
**Koniec.** y wielbili y ſłogóſławili Boga w piecu.
- ¶ Epiſtola v S: Páwła do Żydow Cap: 9.**  
**Początek.** Abowiem uczynion byt pierwey przybytek / w ktorym byty / Lichtárze / ſtot /



# Regeſtr.

Początek. Koniec.	Wſzedł ieden raz do ſwiatnice / naiaſſy wiecſze odkupienie I Ewangelia v S: Luſaſa Cap: 13. Początek. Koniec.
Początek. Koniec.	Powiaſdał teſy co podobieństwo. Miał ieden ſigowe drzewo wſadzone ktore ſie chwalebnie działali od niego. W oſinnąſta Niedziele po S: Troycy. I Epistoła z liſtu pierwſſego S: Páwła do Koryntow Cap: 1. Początek. Koniec.
Początek. Koniec.	Dziękuię z áwždy Bogu memu za was z tey láſki Boſey w dzień przyſcia Pána náſſego / Jeſuſa Chryſtuſa. I Ewangelia v S: Mátheuſſa Cap: 22. Początek. Koniec.
Początek. Koniec.	A gdy wſſſeli Phariſeuſſowie / że uczynili milczenie Száduceuſſom ánigo ſmiał od onego dnia żaden wiecey oco pytać. W dziewiętnąſta Niedziele po S: Troycy. I Epistoła z liſtu S: Páwła do Eſſezow Cap: 4. Początek. Koniec.
Początek. Koniec.	Ale odnowcie ſie duchem rozumu wáſſego: á obleczcie ſie w nowego áby miał ſtaſby teſy wyczyt temu ktory potrzebuie. I Ewangelia v S: Mátheuſſa Cap: 9. Początek. Koniec.
Początek. Koniec.	A wſtápiwſſy Jeſus do toſki / przewioſł ſie / y przyſſedł do miáſta ſwoiego: y wielbili á chwálili Boga / ktory dat tak á moc ludziom ná ſiemi. W dwudzięſta niedziele po S: Troycy. I Epistoła z liſtu S: Páwła do Eſſezow Cap: 5. Początek. Koniec.
Początek. Koniec.	Pátrzećieſ tedy bráćia / iáko byſcie opátrznie chodzili / nie iáko by niemádrzy / ſedac poddáni ieden drugiemu w boiaſni Kryſtuſowej. I Ewangelia v S: Mátheuſſa Cap: 22. Początek. Koniec.
Początek. Koniec.	A odpowiaſáiac Jeſus mowił záſie w przypowieſciach k nim temi ſlowy: Abowiem wiele ich ieſt wezwánych / á máło wybránych W iedne y dwudzięſta Niedziele po S: Troycy. I Epistoła z liſtu S: Páwła do Eſſezow Cap: 6. Początek. Koniec.
Początek. Koniec.	Ná oſtátek bráćia / poſilaycie ſie w Pánie / y w moſnoſci mocy iego y miecz duchowny / ktory ieſt ſłowo Boſe. I Ewangelia v S: Janá Cap: 4. Początek. Koniec.
Początek. Koniec.	A był nieiáki Krolit ktorego ſyn był niemocen w Káphárnáum. tedy wwierzył y ſám y wſyſteł dom iego: W dwudzięſta y wtora niedziele po S: Troycy. I Epistoła z liſtu S: Páwła do Philippenſow Cap: 1. Początek. Koniec.
Początek. Koniec.	Máiac o tym nádziele / że ten ktory w was poczał dobry uczynek / przez Jeſuſa Chryſtuſa / ku ćci y ku chwale Boſey. I Ewangelia v S: Mátheuſſa Cap: 18. Początek. Koniec.
Początek. Koniec.	A przetoſ przypodobáne ieſt kroleſtwo niebieſkie cżowiekowi Krolowi nie będziecie kády z was odpuſzczáć brátu ſwemu z ſerc wáſſech. W trzecie y dwudzięſta Niedziele po S: Troycy I Epistoła z liſtu S: Páwła do Philippenſow Cap: 3. y 4. Początek. Koniec.
Początek. Koniec.	Bráćia badźcie náſládowney memi / á zachowuywáycie te ktorzy tak chodzą / y z drugiemu pomocnik i memi / ktorych imion á ſa w kriegách żywotá. I Ewangelia v S: Mátheuſſa Cap: 22. Początek. Koniec.
Początek. Koniec.	Tedy odſſedſſy Lycerniernicy / uczynili o tym ráde / by go podchwycili w mowie: Oddaycieſ tedy co ieſt Ceſárſkiego / Ceſárzowi: á co ieſt Boſego / Bogu. W czwarta y dwudzięſta Niedziele po S: Troycy. I Epistoła z liſtu S: Páwła do Koloffenſow Cap: 1. Początek. Koniec.
Początek. Koniec.	Ugdy nie przeſtawamy modlić ſie zá was / y żadać żebyście byli nápełnieni przez ktorego mamy odkupienie / y odpuſzczenie grzechom / I Ewangelia v S: Mátheuſſa Cap: 9. Początek. Koniec.
Początek. Koniec.	Gdy te rzeciy on do nich mowił: Oto iedno Kráſe / przyſtápiło y dáwało Tedy rozeſſlá ſie tá ſławá po oney wſſyſtkiej ſiemi. W piata y dwudzięſta Niedziele po S: Troycy. I Ewangelia v Jeremiaſa Proroka Cap: 23. Początek. Koniec.
Początek. Koniec.	Oto dni nádochodzą mowi Pán: á wzbudze Dawidowi piod ſpráwiedliwy: y beda mieſzkać w ſiemi ſwoiej



## Regeſtr.

- Początek. **Ewangelia v S: Jana Cap: 6.**  
 Koniec. Podniosły tedy Jezus oczy swoje / gdy wstąpił i wielkość wielką idzie do niego /  
 i to jest prawdziwie Prorok / który ma przyc na świat.
- Początek. **W święto poświęcania kościoła.**  
 Koniec. **Lektia z krieg obławienia S: Jana Cap: 21.**  
 A i Jan widziałem święte miasto Jeruzalem nowe / a ono z stepuie z nieba /  
 rzekł ten co siedział na tronie: Oto nowe czynię wszystkie rzeczy.
- Początek. **Ewangelia v S: Łukasza Cap: 19.**  
 Koniec. A wśedwśy / siedł przez Jerycho. A owo maż imieniem Zachęś:  
 Abowiem syn człowieczy przyśedł tego szukać / y zbawiać co było zgineło.

Koniec Regeſtru Epistoł y Ewangelij Niedzielných.

## Regeſtr abo ſposob należienią Epi- ſtoł y Ewangelij kthore bywają czytane y każane we ſwięta.

- W wigilia S: Andrzeja.**
- Początek. **Lektia z krieg Ecclezyaſtykuſa Cap: 44 y 45.**  
 Koniec. Błogoſławieństwo wśyſtkiego ludu dał mu Pan Bog  
 y wkoronował go okraſa cnoty.
- Początek. **Ewangelia v S: Jana Cap: 1.**  
 Koniec. Drugiego dnia zſie / ſtat Jan / y dwa zwoleńnicy tego  
 y z ſtepuie na Syna człowieczego.
- W dzień S: Andrzeja Apoſtola.**
- Początek. **Epistoła z liſtu S: Pawła do Rzymian Cap: 10.**  
 Koniec. Abowiem ſercemci ſie wierzy ku ſprawniedliwoſci: a wśy wyznawanie  
 po wśyſtkiej ziemi rozſedł ſie głos ich / y na kraj okregu ziemi ſłow ich.
- Początek. **Ewangelia v S: Matheuſa Cap: 4.**  
 Koniec. Chodząc tedy Jezus nad morzem Galylejskim /  
 Tedy oni tudzieſ zosławiwśy ſieci y oyci ſli za nim.
- W dzień S: Miłota Biskupa.**
- Początek. **Lektia z krieg Ecclezyaſtykuſa Cap: 44 y 45.**  
 Koniec. A to ieſt należien doſkonaty y ſprawniedliwy  
 y wkoronował go okraſa cnoty.
- Początek. **Ewangelia v S: Łuſa Cap: 12.**  
 Koniec. Uiechay beda biodra wśe przepaſane /  
 ſyn człowieczy przydzie.
- W dzień poczęcia pańny Mariy.**
- Początek. **Lektia z przypowieſci Salomonowych Proverbiorum Cap: 1.**  
 Koniec. Pan odzierzał mnie na początku drog ſwoich /  
 naydzie żywot / y wyczerpnie zbawienie od pańa:
- Początek. **Ewangelia v S: Łuſa Cap: 11.**  
 Koniec. A z ſtato ſie ieſt gdy te ſłowa mowit. Wynioſśy ſie  
 ktorzy ſłuchaia ſłowa Bożego / y przyſtrzegają go.
- W dzień S: Tomaffa Apoſtola.**
- Początek. **Epistoła v S: Pawła do Efezow Cap: 2.**  
 Koniec. A tak inż nie ieſteście goſcie ani przychodniowie / ale ieſteście mieſzczanie  
 przybytkiem Bożym w Duchu ſwiętym.
- Początek. **Ewangelia v S: Jana Cap: 20.**  
 Koniec. A Tomáš ieden ze dwunastie ktorego zowa  
 a żebyście wierząc żywot mieli w imie tego



## Regeſtr.

### W dzień S: Szczepana.

**Początek.** Lekcja z dzieiow Apostolskich Cap: 6.  
**Koniec.** Alle Szczepan bedac peten taſki y mocy/ czynit cudá y známioná wielkie  
 a niemogli ſie przeciwić madoſci y Duchowi ktory mowił. **Item w 7. Cap:**  
 Styſſac to kraiáto ſie im ſerce ich/ y zgrzytáli nań zębami

**Początek.** A gdy tho wymowił/ zaſnat w pánie.  
**Koniec.** **Ewángelia v S: Matheuſá Cap: 23:**  
 A przeto oto ia poſyłam do was Proroſi/ y Medrece/

**Początek.** Błogoſławiony ktory przychodzi w imie Pánſkie.  
**Koniec.** **W dzień S: Jana Apoſtola y Ewangelisty.**

**Początek.** Lekcja z krieg Ecclezyaſtykuſá Cap: 15.  
**Koniec.** Kto ſie boi Boga/ będzie czynit dobrze  
 a imieniem wiecznym w dziedziectwo obdárzy go.

**Początek.** **Ewángelia v S: Jana Cap: 21.**  
**Koniec.** A gdy to powiedziat rzekł mu: Podź za mna  
 a wiemy iż prawdziwe ieſt ſwiadectwo tego.

### W dzień dziatek niewinnych.

**Początek.** Lekcja z krieg obiańwienia S: Jana Cap: 14.  
**Koniec.** Widziatem zaſie/ áno ſtoí báránek ná gorze Sion/ á przynim ſto  
 bo ſa bez wſſey zmaży przed Máteſtatem Bozym.

**Początek.** **Ewángelia v S: Matheuſá Cap: 2.**  
**Koniec.** Po ich odiáchaniu/ oto Angiot Pánſki wkaſat ſie zaś we ſnia  
 niechciała ſie dać wtulić á poćieſſyć/ że ich niemáſ.

### W dzień S: Agnieſzki.

**Początek.** Lekcja z krieg Ecclezyaſtycuſá Cap: 51.  
**Koniec.** Wyznáwać ſie tobie bede Pánie Krolu/  
 a wyzwałaſ iez rák Pogánſkich.

**Początek.** **Ewángelia v S: Matheuſá Cap: 25.**  
**Koniec.** Tedy podobne będzie kroleſtvo niebieſkie dzieſiáci pánnam/  
 poniewaſ że nie wiecie dnia ani godziny.

### W dzień nawrocenia S: Páwła.

**Początek.** Lekcja z dzieiow Apostolskich Cap: 9.  
**Koniec.** A Száwel lepał ieſſeże tchnac pogrozki y morderſtwa przeciw/  
 y pohánbiał żydy ktoryzy mieſſkali w Damáſku / twierdzac iż ten ieſt Chryſtus

**Początek.** **Ewángelia v S: Matheuſá Cap: 19.**  
**Koniec.** Tedy odpowiadáiac Piotr rzekł mu: Odroſny my opuſćili  
 a poſlednich pierwſſemi

### W ſwieto oczýſzczenia panny Márie/ Echore gromnicami zówia.

**Początek.** Lekcja v Maláchiaſſá Proroka Cap: 3.  
**Koniec.** Oto ia poſle Angiota ( to ieſt poſlá ſwego )  
 áni ſie mnie ſali / mowi Pan Zaſtepow.

**Początek.** **Ewángelia v S: Lukáſſá Cap: 2.**  
**Koniec.** A gdy ſie wypełnily dni oczýſzczenia ieý / podług zákonu Moizeſſowego  
 ſwiátłoſć te ná obiańwienie wſſem narodom / y chwale ludu twego Izraélſkiego.

### W ſwieto ſtolca Piotra ſwietego.

**Początek.** **Epistoła z liſtu pierwſſego S: Piotrá Cap: 1.**  
**Koniec.** Piotr Apoſtol Jeſuſá Chryſtuſá tym ktory ſa przychodniami y roſproſſonemi  
 ku cci á ku chwale / á ku ſlawie / przy obiańwieniu Jeſuſá Chryſtuſá:

**Początek.** **Ewángelia v S: Matheuſá Cap: 16.**  
**Koniec.** A gdy przyſſedi Jeſus w ſtrony miáſta Ceſárſkiego ktore zwano Philippowym  
 y co kolwiek rozwiążeſ ná ziemi / będzie rozwiązano y w niebie.

### W dzień ſwietego Máciá Apostola.

**Początek.** Lekcja z Dzieiow Apostolskich Cap: 1.  
**Koniec.** W one dni / poſtawiaſſy Piotr w poſrodku bráćieý / rzekł:  
 y policzon ieſt do iedenności Apoſtolow.

**Początek.** **Ewángelia v S: Matheuſá Cap: 11.**  
**Koniec.** Tiaſu onego odpowiadáiac Jeſus rzekł: Wyznamam tobie oýce Pánie  
 y brzemiaczko á obciażenie moje lekkie.







## Regestr.

- Początek. **W**stąpiło się słowo Pańskie ku mnie tak mówiac:  
Koniec. y wytrącał/ y rozsyławał/ y budował/ y szepił.  
**Ewangelia v S: Łukasza Cap: 1.**
- Początek. Był za dni Heroda Króla Judyjskiego / niektory kaptan imieniem Zachariasz/  
Koniec. aby zgotował Panu łód doskonałą.  
**W dzień S: Jana Krzciciela.**
- Początek. **L**ekcja v Izaiassa Proroka Cap: 49  
Koniec. Stuchajcie wyspy / pilnie słuchajcie naródowie z daleka:  
y świętego Izraelskiego kłórociecie obrat.  
**Ewangelia v S: Łukasza Cap: 1.**
- Początek. A gdy już przyszedł czas / kłóbiecie porożenia dziecięcia / tedy porodziła syna  
Koniec. iż nawiedził y wzięnił odkupienie ludu swego.  
**W wigilia S: Piotra y Pawła.**
- Początek. **L**ekcja z Dzieł Apostołów Cap: 3.  
Koniec. Piotr potym z Janem szli do kościoła na godzinę modlenia.  
y z zamięnia wielkiego z tego co się mu było przygodziło.  
**Ewangelia v S: Jana Cap: 21.**
- Początek. Gdy było po obiedzie / rzekł Simonowi Piotrowi Jezus:  
Koniec. dając znać która śmierć miał obiać Bogu.  
**W dzień S: Piotra y Pawła Apostołów.**
- Początek. **L**ekcja z Dzieł Apostołów Cap: 12.  
Koniec. Tegoż czasu posłał Król Herod zastępy / aby wdreczył niektóre z zboru.  
y ze wsszego oczekawania ludu Judyjskiego.  
**Ewangelia v S: Matheussa Cap: 16.**
- Początek. A gdy przyszedł Jezus w strony miasta Cesarstkiego które zwano Philipowym:  
Koniec. A cokolwiek rozwiążesz na ziemi / będzie rozwiązano y w niebie.  
**W dzień S: Pawła.**
- Początek. **E**pistola z listu S: Pawła do Galatow Cap: 1.  
Koniec. Abowiem oznajmię wam bracia / że ta Ewangelia która przepowiadana jest  
A to co wam piše / oto przed Bogiem / że nie kłamam.  
**Ewangelia v S: Matheussa Cap: 19.**
- Początek. Tedy odpowiadając Piotr rzekł mu: Otośmy my opuścili wssystko/  
Koniec. Ale wielec pierwsszych będzie posłedniemi / a posłednich pierwssiem.
- W dzień Nawiedzenia Panny Marycy.**
- Początek. **L**ekcja z pieśni Salomonowych Cantica canticorum Cap: 2.  
Koniec. Oto on idzie skacząc po górach / przeskakując pagorki:  
abowiem głos twój wdzięczny / y oblicze twoje piękne  
**Ewangelia v S: Łukasza Cap: 1.**
- Początek. Powstałszy potym Marya w one dni / posłała na góry z kwapieniem  
Koniec. a potym się wrocila do domu swego.  
**W dzień S: Margorzety.**
- Początek. **E**pistola z listu wtorego S: Pawła do Koryntow Cap: 10: y 11.  
Koniec. A kto się chlubi / niech się chlubi w Panie:  
Abowiem poslubitem was stawić cięsta panna jednemu mężowi Chrystusowi.  
**Ewangelia v S: Matheussa Cap: 13.**
- Początek. Podobno jest królestwo niebieśkie skarbowi zakopanemu na roli.  
Koniec. Który więc przynosi skarb swego / nowe y stare rzeczy.
- W dzień rozstania Apostołów albo Rozesłancow.**
- Początek. **E**pistola z listu S: Pawła do Efezow Cap: 2.  
Koniec. A tak już nie jesteście goście ani przychodniowie /  
budujecie przysiętkiem Bożym w Duchu świętym.  
**Ewangelia v S: Marka Cap: 16.**
- Początek. A rzekł im: Szedłszy na wssystek świat / opowiadajcie Ewangelia każdemu.  
Koniec. a Pan im pomagał / y potwierał / cudy które za nimi szły.
- W dzień S: Marycy Magdaleny.**
- Początek. **L**ekcja z pieśni Salomonowych Cantica canticorum Cap: 3.  
Koniec. Na tożtu moim / przez nocę szukałam tego / którego miłuję duszą moją:



## Regeſtr.

**Boniec.** do kad go nie w wiode do domu matki moiey / y do loznice rodziczk i mey.

**Początek.** **Boniec.** **Ewangelia v S: Lukassá** Cap: 7.

**Początek.** **Boniec.** **W**prosił go ieden z Pharyzeussow / aby z nim iadł.

**Boniec.** **W**iarą twoią ciebie zbawiona uczyniła: Józ w pokoju.

**W dzień swietego Jakuba Apostoła.**

**Początek.** **Boniec.** **E**pistola z listu S: Pawła do Efezow Cap: 2.

**Początek.** **Boniec.** **A**tak już nie jesteście goście ani przychodniowie / ale jesteście mieścżanie

**Boniec.** **spolecznie** sie budwiecie przybytkiem Bozym w Duchu swietym.

**Ewangelia v S: Matheussa** Cap: 20.

**Początek.** **Boniec.** **N**atę ten czas przystąpił do niego matka synow Zebedeussowych /

**Boniec.** **tylko** iedno tym ktorym to jest zgotowano od Oycá mego.

**W dzień swietey Anny.**

**Początek.** **Boniec.** **L**ekcia z Przypowieści Salomonowych Proverbiurum Cap: 31.

**Początek.** **Boniec.** **N**iewi:ste mocna kroż nądzie:daleko á z ostatnich granic jest odptatá iey.

**Boniec.** **D**aycie iey z vjrtkow rat swoich á niech ia wychwalaia w bránách sprawy iey.

**Ewangelia v S: Matheussa** Cap: 1.

**Początek.** **Boniec.** **K**riegi rodzaia Jezus Chrysta / syná Dawidowego

**Boniec.** **z** ktorey sie vrodził Jezus ktorego zowa Krystusem.

**W dzień okow S: Piotra.** **E**pistola z Dzieiow Apostolskich Cap: 12.

**Początek.** **Boniec.** **T**egoż czasu poslat Krol Herod zastepy / aby vdreczył niektore z zboru.

**Boniec.** **y** ze wsszego oczekawania ludu Izdomskiego.

**Ewangelia v S: Matheussa** Cap: 16.

**Początek.** **Boniec.** **A** gdy przszedł Jezus z strony miasta Cesarstkiego ktore zwano Philippowym.

**Boniec.** **A** cołowiek rozwiązał na ziemi / bedzie rozwiązano y w niebie

**W dzień przemienienia Pana Jezusa.**

**Początek.** **Boniec.** **E**pistola z listu wtorego S: Piotra Cap: 1.

**Początek.** **Boniec.** **A**bowiem oznaymilismy wam moc y przewrzenie pana nášego Jezus Krysta.

**Boniec.** **A**le nádmieni Duchem swietym / mówili oni ludzie swięci Bozy.

**Ewangelia v S: Matheussa** Cap: 17.

**Początek.** **Boniec.** **A** po sseści dni poiat z soba Jezus Piotrá y Jakubá / y Janá bráthá iego

**Boniec.** **do kad** syn cztowieczy z martwych niewstanie.

**W dzień S: Wawrzyńca.**

**Początek.** **Boniec.** **E**pistola z listu wtorego S: Pawła do Koryntow Cap: 9.

**Początek.** **Boniec.** **K**to skapo sieie / skapobedzie jatká kto sieie hoynie /

**Boniec.** **y** przysporzy wzrostu owocu sprawiedliwosci wásey /

**Ewangelia v S: Janá** Cap: 12.

**Początek.** **Boniec.** **Z**aprawde zaprawde powiadam wam: Jesli ziarno pszenieczne

**Boniec.** **J**esli mi kto bedzie sluzyl / vci go Ociec moy.

**W wigilia w niebo wzięcia Panny Maryey.**

**Początek.** **Boniec.** **L**ekcia z krtag Ecclesiasticusa Cap: 24.

**Początek.** **Boniec.** **J**a iako winna macica rodziatam wdzieczność woniey: á kwiecie moia

**Boniec.** **K**torzy obiaśniatá mie / żywot wieczny beda miec.

**Ewangelia v S: Lukassá** Cap: 11.

**Początek.** **Boniec.** **A** státo sie iest gdy te słowa mówił. Wyniossly sie z gtosem swoim

**Boniec.** **B**łogosławieni ci ktorzy slucháta słowa Bozego / y przysrzegáta go:

**W swieto w niebo wzięcia Panny Maryey.**

**Początek.** **Boniec.** **L**ekcia z krtag Ecclesiasticusa Cap: 24.

**Początek.** **Boniec.** **A** w tych wssstkich odpoczynieniam sukátá / á w dziedziectwie pańskim beda mieścátá.

**Boniec.** **J**ako Mirra wyborna / dátám słodkosć wonności.

**Ewangelia v S: Lukassá** Cap: 10.

**Początek.** **Boniec.** **A** státo sie gdy sli / ze on wssedł do iednego miasteczka:

**Boniec.** **M**arya co lepsza czastke obrátá / ktora od niey nie bedzie oddalona.

**W dzień S: Bartłomieja Apostoła.**

**Początek.** **Boniec.** **E**pistola z listu S: Pawła do Rzymianow Cap: 9.

**Początek.** **Boniec.** **W**iemy też to iż tym ktorzy miłuiá Boga / wssstkie rzeczy dopomagáta

**Boniec.** **ktora** iest w Chrystusie Jezusie Panie nášym

**Ewangelia v S: Lukassá** Cap: 22.



## Regeſtr.

- Początek. Stat ſie też y poſwarek między nimi / ktoby ſnich zdał ſie być wieczyſſy.  
Koniec. y żebyſcie ſiedzieli na ſtołcach ſadząc dwanaſcie pokolenia Iſraelskiego.
- W dzień ſwięcia S: Jana Krzciela.**
- Początek. Lekcia z krieg Ecclezyaſtycuſa Cap: 49.  
Koniec. Pamiatka ſprawniedliwego / w ſłożeniu wonnoſci wezyniona ſprawa Aptekarzowa.  
awe dni grzechow / porwierdził miłoſć Bożą.
- Początek. Lekcia z krieg Ecclezyaſtycuſa Cap: 49.  
Koniec. Pamiatka ſprawniedliwego / w ſłożeniu wonnoſci wezyniona ſprawa Aptekarzowa.  
awe dni grzechow / porwierdził miłoſć Bożą.
- Początek. Lekcia z krieg Ecclezyaſtycuſa Cap: 49.  
Koniec. Pamiatka ſprawniedliwego / w ſłożeniu wonnoſci wezyniona ſprawa Aptekarzowa.  
awe dni grzechow / porwierdził miłoſć Bożą.
- Początek. Lekcia z krieg Ecclezyaſtycuſa Cap: 49.  
Koniec. Pamiatka ſprawniedliwego / w ſłożeniu wonnoſci wezyniona ſprawa Aptekarzowa.  
awe dni grzechow / porwierdził miłoſć Bożą.
- W dzień Narodzenia panny Marii.**
- Początek. Lekcia z przypowieſci Salomonowych. Proverbiorum Cap: 5.  
Koniec. Pan odzierżał mie na początku drog ſwoich /  
nawdzie żywot / y wyzerpnie zbawienie od Pana:
- Początek. Lekcia z krieg Ecclezyaſtycuſa Cap: 49.  
Koniec. Pamiatka ſprawniedliwego / w ſłożeniu wonnoſci wezyniona ſprawa Aptekarzowa.  
awe dni grzechow / porwierdził miłoſć Bożą.
- Początek. Lekcia z krieg Ecclezyaſtycuſa Cap: 49.  
Koniec. Pamiatka ſprawniedliwego / w ſłożeniu wonnoſci wezyniona ſprawa Aptekarzowa.  
awe dni grzechow / porwierdził miłoſć Bożą.
- W dzień podwyſſzenia ſwiętego Krzyża.**
- Początek. Lekcia z liſtu S: Pawła do Philippenſow: Cap: 2.  
Koniec. Bo to w ſobie też czuycie / co y w Chryſtusie Jezusie  
iż Pan Jezus Chryſtus ieſt w chwale Bogá oycá.
- Początek. Lekcia z liſtu S: Pawła do Philippenſow: Cap: 2.  
Koniec. Bo to w ſobie też czuycie / co y w Chryſtusie Jezusie  
iż Pan Jezus Chryſtus ieſt w chwale Bogá oycá.
- Początek. Lekcia z liſtu S: Pawła do Philippenſow: Cap: 2.  
Koniec. Bo to w ſobie też czuycie / co y w Chryſtusie Jezusie  
iż Pan Jezus Chryſtus ieſt w chwale Bogá oycá.
- W dzień ſwiętego Matheuſſa Apoſtola y Ewangelisty.**
- Początek. Lekcia z liſtu S: Pawła do Efezow Cap: 4.  
Koniec. Ale każdemu z nas / dana ieſt łaska według miári obdarowania  
w doſkonalego meża / w miäre lat zupełnoſci Chryſtuſowej:
- Początek. Lekcia z liſtu S: Pawła do Efezow Cap: 4.  
Koniec. Ale każdemu z nas / dana ieſt łaska według miári obdarowania  
w doſkonalego meża / w miäre lat zupełnoſci Chryſtuſowej:
- Początek. Lekcia z liſtu S: Pawła do Efezow Cap: 4.  
Koniec. Ale każdemu z nas / dana ieſt łaska według miári obdarowania  
w doſkonalego meża / w miäre lat zupełnoſci Chryſtuſowej:
- W dzień przenieſienia S: Stanisława.**
- Początek. Lekcia z liſtu S: Pawła do Żydow Cap: 5.  
Koniec. Bo każdy Biſkup / z ludzi wybrány a wzięty / poſtawion bywa za ludzie  
Ty ieſtes káptanem na wieki / podług rzadu Melchiſedechowego.
- Początek. Lekcia z liſtu S: Pawła do Żydow Cap: 5.  
Koniec. Bo każdy Biſkup / z ludzi wybrány a wzięty / poſtawion bywa za ludzie  
Ty ieſtes káptanem na wieki / podług rzadu Melchiſedechowego.
- Początek. Lekcia z liſtu S: Pawła do Żydow Cap: 5.  
Koniec. Bo każdy Biſkup / z ludzi wybrány a wzięty / poſtawion bywa za ludzie  
Ty ieſtes káptanem na wieki / podług rzadu Melchiſedechowego.
- W dzień S: Macława.**
- Początek. Lekcia z krieg Madroſci Sápiencie Cap: 4.  
Koniec. A ſprawniedliwy człowiek / będzieli od ſmierci zachwycon / w ochłodzeniu  
y miłoſierdzie ieſt ku ſwietym jego / y wſzład na wybrane jego.
- Początek. Lekcia z krieg Madroſci Sápiencie Cap: 4.  
Koniec. A ſprawniedliwy człowiek / będzieli od ſmierci zachwycon / w ochłodzeniu  
y miłoſierdzie ieſt ku ſwietym jego / y wſzład na wybrane jego.
- Początek. Lekcia z krieg Madroſci Sápiencie Cap: 4.  
Koniec. A ſprawniedliwy człowiek / będzieli od ſmierci zachwycon / w ochłodzeniu  
y miłoſierdzie ieſt ku ſwietym jego / y wſzład na wybrane jego.
- W dzień S: Michała.**
- Początek. Lekcia z krieg obiańienia S: Jana Cap: 1.  
Koniec. Obiańienie Jeſu Chryſtuſowo ktoremu dat Bog / aby obiańyt ſlugam ſwoim /  
y omył nas od grzechow náſſych we krwy ſwoiey /
- Początek. Lekcia z krieg obiańienia S: Jana Cap: 1.  
Koniec. Obiańienie Jeſu Chryſtuſowo ktoremu dat Bog / aby obiańyt ſlugam ſwoim /  
y omył nas od grzechow náſſych we krwy ſwoiey /
- Początek. Lekcia z krieg obiańienia S: Jana Cap: 1.  
Koniec. Obiańienie Jeſu Chryſtuſowo ktoremu dat Bog / aby obiańyt ſlugam ſwoim /  
y omył nas od grzechow náſſych we krwy ſwoiey /
- W dzień S: Franciszka.**
- Początek. Lekcia z krieg Ecclezyaſtycuſa Cap: 45.  
Koniec. Miłi Bogu y ludziem / ktorego pamiatka w ſłogóſławieńſtwie ieſt.  
y dat mu ſerce ku przykazaniu / y zakonui żywota y nauki
- Początek. Lekcia z krieg Ecclezyaſtycuſa Cap: 45.  
Koniec. Miłi Bogu y ludziem / ktorego pamiatka w ſłogóſławieńſtwie ieſt.  
y dat mu ſerce ku przykazaniu / y zakonui żywota y nauki
- Początek. Lekcia z krieg Ecclezyaſtycuſa Cap: 45.  
Koniec. Miłi Bogu y ludziem / ktorego pamiatka w ſłogóſławieńſtwie ieſt.  
y dat mu ſerce ku przykazaniu / y zakonui żywota y nauki



## Regeſtr.

### W dzień S: Łukassá Ewángielisty.

**I Lekcia v Ezechielá proroka Cap: 1.**

Początek. Wyjrzatem á oto wiátr wichrowáty przychodzit od putnocy  
Koniec. á zwierzetá sly y wrácały sie: ná podobienstwo blyskania roſwiecaiącego sie.

**I Ewángelia v S: Łukassá Cap: 10.**

Początek. A potym teſ obrát á naznáczył Pan y innych siedmdzieſiat y dwu/  
Koniec. przybliżyto ſie do was kroleſtuo Boſe.

### W dzień ſwiętego Simoná y Judy Apoſtoloru.

**I Epiſtola z liſtu S: Páwła do Rzymianow Cap: 8.**

Początek. Wiemy teſ to iż tym ktorzy miłuiá Bogá / wſſſkie rzeczy dopomágaia  
Koniec. od miłóſci Boſey / ktora ieſt w Chryſtusie Jezusie Pánie náſſym

**I Ewángelia v S: Janá Cap: 15.**

Początek. To wam roſkázuie / abyſcie ſie ſpolecznie miłowáli. Jeſli was ſwiát nienawidzi  
Koniec. iż mié w nienawiſci mieli dámo.

### W wigilia wſſſkich ſwíetych.

**I Lekcia z krieg obiańwiená S: Janá Cap: 5.**

Początek. Potymem widziál / á oto w poſrzedku tronu / y czterzech zwierzat /  
Koniec. y dále częſć á chwale temu ktorzy żywie ná wieki wiekow.

**I Ewángelia v S: Łukassá Cap: 6.**

Początek. A ſtaپیwſſy z nimi / ſtánat w rownym polu / y zebranie zwolennikow  
Koniec. bo oto záptátá wáſſá obſta ieſt w niebie.

### W dzień wſſſkich ſwíetych.

**I Lekcia z krieg obiańwiená S: Janá Cap: 7.**

Początek. A widziatem drugiego Anſiá / á on wſtepuie od wſchodu ſłoneá  
Koniec. y moc / y ſiła / Bogu náſſemu ná wieki wiekow Amen.

**I Ewángelia v S: Mátheuſá Cap: 5.**

Początek. Wyjrzawſſy tedy Jezus tluſſe / wſtaپی ná gore: á gdy wſiadł przyſtaپی  
Koniec. bowiem záptátá wáſſá Boſná ieſt á obſta w niebie.

### W dzień zaduſſny.

**I Epiſtola z liſtu pierwſſego S: Páwła do Teſſalonicenſow Cap: 4.**

Początek. A niechcemy byſcie wiedzieć niemieli brácia / o tych ktorzy záſneli /  
Koniec. A przetoſ częſ ieden drugiego temi ſłowy.

**I Ewángelia v S: Janá Cap: 6.**

Początek. Wſſſko comi dáwa Ociec / do mnie przyjdzie: á tego ktorzy przychodzi do  
Koniec. á ia go wſtrzeſſe w oſtátni dzień.

### W dzień S: Marciná.

**I Lekcia z krieg Eccleſiaſtiá Cap: 44.**

Początek. Cioe ieſt naleſion doſkonáły y ſpráwiedliwy á częſu gniewu ſtát ſie ziednány:  
Koniec. náyduiace táſte przed oczymá wſſſkiego ciátá.

Dále ſſukay Cap: 45.

Początek. W wielbiłgo przed oblicznoſcia krolow / á kázat mu przed ludem ſwoim /  
Koniec. y w blagoſłáwił go w chwale / y przepáſſat go páſſem ſpráwiedliwoſci

**I Ewángelia v S: Łukassá Cap: 12.**

Początek. Niecháy beda biodrá wáſſe przepáſáne / y pochodnie goráiaće  
Koniec. bo ktorey ſie godziny nie nádzieciecie / ſyn człowieczy przyjdzie.

### W dzień S: Elſbiety.

**I Lekcia z przypomiéſci Salomonowych Prouerbiorum Cap: 31.**

Początek. Niewiáſte mocná krot náydzie: dále á z oſtátnich gránic ieſt odplátá iezy  
Koniec. Dáńcie iezy z wſſſkow rák ſwoich á niech ia wychwálaia w branách ſpráwy iezy.

**I Ewángelia v S: Mátheuſá Cap: 13.**

Początek. Podobno ieſt kroleſtuo niebieſkie ſkárborwi zákopánemu ná roli /  
Koniec. ktory wiec przynosi ſkárbu ſwego nowe y ſtare rzeczy.

### W dzień S: Kátharzyny.

**I Epiſtola z liſtu wtorego S: Páwła do Korintow Cap: 10 y 11.**

Początek. A kto ſie chlubi / niech ſie chlubi w Pánie.  
Koniec. doſlubitem was ſtáwić czyſta pánná iednemu Meſjowi Chryſtusowi.

**I Ewángelia v S: Mátheuſá Cap: 25.**



## Regeſtr.

Początek. Tedy podobno będzie królestwo niebieskie dziesięci panna: Ktore  
Koniec. A tak czujcieś tedy ponieważ że nie wiecie dnia ani godziny.

## Lektie y Ewangeliie ktore czytaią w wigilie Apostołskie.

Początek. Lektia z Księgi Ecclesiastikus Cap: 44. y 45.  
Koniec. Błogosławieństwo wssytkiego ludu dat mu Pan Bog.  
Początek. y wkoronował go okłosa cnoty.  
Koniec. Lektia z przypowieści Salomonowych. Proverbiorum Cap: 3.  
Początek. Błogosławiony to człowiek ktory znalazł mądrość y ktory obficie w roztropności.  
Koniec. y obłoki zrosy sie z siadania a zraśćcia.  
Początek. Ewangeliia y S. Janá Cap: 15.  
Koniec. Ja jestem prawdziwa macicą winna: a Ociec mój jest winogrodnikiem.  
Początek. o cokolwiek będziecie chcieć / będziecie prosić y stanie się wam.  
Koniec. Ewangeliia y S. Janá Cap: 15.  
Początek. To jest przykładanie moje / abyście się społecznie miłowali / tak iakom ja  
Koniec. że o cokolwiek byście prosili Oycá w imię moje / aby wam dał.

## W dzień swiętych Apostołów w po- spolichości Ewangeliie y Epistoły.

Początek. Epistoła z listu S. Pawła do Efezow Cap: 2.  
Koniec. A tak już nie jesteście goście ani przychodniowie: ale jesteście mieszczącymi  
Początek. Epistoła z listu S. Pawła do Efezow Cap: 1.  
Koniec. Błogosławiony Bog y Ociec Pana naszego / Jezusa Chrystusa / ktory  
Początek. w ktorej wdzięczności nas uczynił w miłym synu swoim  
Koniec. Epistoła z listu S. Pawła do Rzymianow Cap: 8.  
Początek. Wiemy też to iż tym którzy miłują Boga / wssytkie rzeczy dopomagają:  
Koniec. ktora jest w Chrystusie Jezusie Panie naszym.  
Początek. Epistoła z listu S. Pawła do Rzymianow Cap: 10.  
Koniec. Abowiem sercem ci się wierzy ku sprawiedliwości / a wsty wyznawanie bywa  
Początek. Nowsem po wssytkiej ziemi rozssedł się głos ich / y nakray okregu ziemi słowa ich  
Koniec. Lektia z Dzieł Apostołów Cap: 5.  
Początek. Powstałszy potom Krześc Kaptanów / y wssyscy którzy z nim byli /  
Koniec. Ktorzy to wssysawssy / wssli na switanie do kościoła / y nauczali.  
Początek. Ewangeliia y S. Janá Cap: 15.  
Koniec. To wam roztążnie / abyście się społecznie miłowali. Jeśli was swiats  
Początek. Jz mie w nienawiści mieli darmo  
Koniec. Ewangeliia y S. Janá Cap: 15.  
Początek. To jest przykładanie moje / abyście się społecznie miłowali / tak iakom ja was  
Koniec. że o cokolwiek byście prosili Oycá w imię moje / aby wam dał  
Początek. Ewangeliia y S. Matheussa Cap: 10.  
Koniec. Tych dwunastu poslat Jezus przykładując im / tak mówiac: Na drogę  
Początek. wdzien sadny / niżli miastu onemu.  
Koniec. Ewangeliia y S. Matheussa Cap: 10.  
Początek. Oto ja was posylam iako owce między wilki. Przetoż bądźcie  
Koniec. Ale kto będzie trwał aż do końca ten będzie zbawiony.  
Początek. Ewangeliia y S. Matheussa Cap: 19.  
Koniec. Tedy odpowiadając Piotr rzekł mu: Ocośmy my opuścili wssytko /  
stołroć więcej weźmie / y żywot wieczny otrzyma



## Regestr.

Początek. **Ewangelia v S: Lukassá Cap: 10.**  
 Koniec. **A potym też obrat á náznaczył Pan y innych siedmdziesiat y dwu/**  
**Przybliżyło sie do was Królestwo Boże.**

## O Ewangelistach.

Początek. **Lekcia v Ezechielá Proroká Cap: 1.**  
 Koniec. **A wyszrzalem á oto wiátr wichrowáły przychodzit od pułnocy**  
**A żwierzetá sły y wráćáli sie/ ná podobienstwo błyskánia rozświecáiacego sie**

Początek. **Lekcia z Kriag Ecclesiasticusá Cap: 15.**  
 Koniec. **Kto sie boi Boga będzie czynił dobrze/ á kto sie trzyma sprawiedliwosci**  
**á imieniem wiecznym w dziedziectwo obdárzy go.**

Początek. **Ewangelia v S: Lukassá Cap: 10.**  
 Koniec. **A potym też obrat á náznaczył Pan y innych siedmdziesiat y dwu/**  
**Przybliżyło sie do was Królestwo Boże**

Początek. **Ewangelia v S: Janá Cap: 15.**  
 Koniec. **Já jestem winna Mácicá/ á wy látorostki. Kto mieśka we mnie**  
**aby radość moia była w was á radość wáśśá/ aby sie nápełniła.**

## O Meczennikach w pospolitosci.

Początek. **Lekcia z Kriag Madrosći Sápientie Cap: 3.**  
 Koniec. **Alle dusse ludzi sprawiedliwych: w rece Bożey są/**  
**á Pan ich królować będzie ná wieki.**

Początek. **Lekcia z Kriag Madrosći Sápientie Cap: 5.**  
 Koniec. **Alle sprawiedliwi/ ná wieki Boda żyć/ á v Páná jest odplátá ich/**  
**Boda wykorzenieni/ á ná pewne miejsce wstoczą.**

Początek. **Lekcia z Kriag Madrosći Sápientie Cap: 10.**  
 Koniec. **W oddátá sprawiedliwym zapláté prác ich/ y przeprowadzítá ie po**  
**A pospolu chwalili zwyciężna moc twoie**

Początek. **Lekcia z Kriag Ecclesiasticusá Cap: 2.**  
 Koniec. **Ci ktorzy sie boia Boga- beda wierzyć słowam iego: á ktorzy go młuiá/**  
**y cierpliwość mieć beda/ aż do oglédowánia iego/**

Początek. **Lekcia z Przypowieści Salomonowych Proverbiorum Cap: 10.**  
 Koniec. **Oczekáwanie sprawiedliwych wesele: á nádzieia bezbożnych zginie.**  
**áż do końca Kápituły cýtay/ dálej słuťay Cap: 11.**

Początek. **Prostotá á wprzemość sprawiedliwych ludzi będzie ie sprawować:**  
 Koniec. **Wtógóśláwieństwem sprawiedliwych/ podwysšsono będzie miásto: á wstámi bezbożnych**  
**wyvrocone będzie.**

Początek. **Lekcia z Kriag Ecclesiasticusá Cap: 44.**  
 Koniec. **Alle oni meżowie miłosierdzia są/ ktorych miłosierne uczynki były/**  
**A chwáté ich niech zwiástuje Kościół**

Początek. **Lekcia z Przypowieści Salomonowych Proverbiorum Cap: 15.**  
 Koniec. **Język ludzi mądrych/ ozdabia umiétnośc: wstá sšaloných**  
**á kto idzie zá sprawiedliwosciá/ będzie go Pán miłował.**

Początek. **Lekcia z Kriag Ecclesiasticusá Cap: 2.**  
 Koniec. **Wy ktorzy sie boicie Páná Boga/ czełaycie miłosierdzia iego:**  
**ábo kto kiedy wzywát go/ á wżgárdzit im: Bo jest łáśkawy y miłosierny Pan:**

Początek. **Lekcia z Kriag objáwienią S: Janá Cap: 7.**  
 Koniec. **W odpowiedziá ieden z stárcow/ á rzékt mi/ ci to są wbráni w sšáty biáte/**  
**y dowiedzie ie do zdrojow żywotnych wod/ y otrze Bog wsseltá iże z oczu ich.**

Początek. **Epistolá z listu wtórego S: Páwlá do Tessálonicensow Cap: 1.**  
 Koniec. **Musimy záwssé dziekować Bogu zá was bráćia/ rák iáko słusna jest/**  
**y żeby sie okazał dziwnym między wssystkimi ktorzy wwierzyli.**

Początek. **Epistolá z listu pierwszego S: Páwlá do Koryntow Cap: 4.**  
 Koniec. **Wosiny sie stáli dziwowiśtiem swiátu/ y Angiółom/ y ludziom**  
**Tóć iá pisse nie żeby w was záwssydzit: ale wpoiminám iáko syny moie námiłeyssé.**

Początek. **Epistolá z listu S: Páwlá do Żydow Cap: 10.**  
 Koniec. **Ktorzy przez wiáre pozwycieżáli Królestwá/ dziátáli sprawiedliwośc/**  
**A ci wssyscy świádectwem wiáry będąc sšoboráni.**



## Regeſtr.

- Początek. Epistoła z listu wtchorego S: Pawła do Tymotheuſſa Cap: 2.  
Koniec. Żadny któryc Rycerſko ſłuży Bogu/ nie plećcie ſie ſwiećkami ſprawami/  
zbawienia doſtapili które ieſt w Chryſtusie Jezuſie / z chwata niebieſka.
- Początek. Epistoła z listu S: Pawła do Żydow Cap: 10.  
Koniec. Rozpomnićcie iedno ſobie pierwſſe dni w które będąc oſwieceni/  
ale moy ſprawniedliwy z wiary żywie :
- Początek. Ewangelia v S: Lukaffa Cap: 6.  
Koniec. Wſtąpiwſzy z nimi / ſtanał w rownym polu / y zebranie zwolenników  
Bo oto załpata waffa obſita ieſt w niebie.
- Początek. Ewangelia v S: Matheuſſa Cap: 5  
Koniec. Wyſzawſſy tedy Jeſus tuſzczę / wſtąpił na gore : a gdy wſiady  
bowiem załpata waffa hoyna ieſt a obſita w niebie:
- Początek. Ewangelia v S: Matheuſſa Cap: 10.  
Koniec. Abowiem niemaſz nic tak ſkrytego / coby ſie obiawić nie miało :  
Ku temu ſie y ia przyznam przed Oycem moim który ieſt w niebieſiech :
- Początek. Ewangelia v S: Lukaffa Cap: 12.  
Koniec. A gdy okolo niego było bārzo wiele tuſzczey / tak że ſie też ſami  
y ſyn ciłowięczy wyzna go przed Angioły Bożemi.
- Początek. Ewangelia v S: Marka Cap: 13.  
Koniec. A gdy zaś wychodził z koſciola / rzekł do niego ieden z zwolenników iego:  
A kto będzie trwał do końca / ten będzie zbawiony :
- Początek. Ewangelia v S: Matheuſſa Cap: 24.  
Koniec. Wyſſedſzy Jeſus z koſciola / ſiedł ſobie ſtam tad. Tedy przyſtapili ſie  
Ale kto będzie trwał aż do końca / ten będzie zbawiony.
- Początek. Ewangelia v S: Matheuſſa Cap: 10.  
Koniec. Bedali was prześladować w iednym mieſcie / wſtąpćieſ do drugiego.  
Przetoż nieſtrachayćie ſie ich.
- Początek. Ewangelia v S: Lukaffa Cap: 11.  
Koniec. Biada wam którzy budnićcie groby Prorockie: a waffy oycowſe ie pobili.  
owaby go w czym podchwycili z wſt iego / chcąc go oſkarżyć.
- Początek. Ewangelia v S: Lukaffa Cap: 21.  
Koniec. A gdy wſlyſſycie bitwy y rozruch / nie ſtrachayćie ſie / muſſać terzeży  
W cierpliwoſci waffey / odzierzyćie duſſe waffe.
- Początek. Ewangelia v S: Marka Cap: 13.  
Koniec. A gdybyſcie wyſzeli brzydliwoſć ſpuſtoſſenia a ona ſtoi gdzie  
ani Angiotowie w niebie / ani ſyn / iedno oćiec.

## O iednym ſwiećnym męceniku w poſpolitoſci.

- Początek. Lekcia z krieg Ecclezyaſtykuſa Cap: 14.  
Koniec. Błogoſławiony ieſt mąż który w madoſci będzie mieſtkać  
a w umyſle ſwoim będzie wważał opatrzoſć Bożą.
- Początek. Lekcia z krieg Ecclezyaſtykuſa Cap: 15.  
Koniec. Tak armi go chlebem żywota y rozumu a woda madoſci  
a odzieniem chwały przyrodzićie go.
- Początek. Lekcia z krieg Ecclezyaſtykuſa Cap: 31.  
Koniec. Błogoſławiony bogacz który ieſt należon bez zmaży:  
a iatmużny iego będzie wyſławiało wſyſtko zebranie ſwiećnych.
- Początek. Lekcia v Jeremiaſa Proroka Cap: 17.  
Koniec. Błogoſławiony mąż który duſſa w Panie / a ktorego Pan duſſaniem  
y nigdy nieprzeſtanie dawać owocu.
- Początek. Lekcia z krieg Madoſci Sapientie Cap: 10.  
Koniec. Ta wćiekaiacego przed gniewem braterskim / ſprawniedliwego przeprowadzila proſtemi  
drogami / y wkażala mu troleſtwo Boże  
y okażala być mataczę te którzy go plugawili / y dala mu iatnoſć wieczną.
- Początek. Lekcia z krieg Ecclezyaſtykuſa Cap: 39.  
Koniec. Serce ſwoie wydał na czynnoſć na ſwitaniu ku Panu Bogu który go  
a imie iego będzie wſpomniano ob rodzaioch aż do rodzaioch.



## Regeſtr.

- Początek.** **Boniec.** **Lekcia z krieg Madrości Sapientie Cap: 4.**  
 A ſprawnieśliwy człowiek / będzie od śmierci zachwycon / w ochłodzeniu  
 miłofierdzie ieſt ku ſwietym iego / w zgląd na wybrane iego.
- Początek.** **Boniec.** **Lekcia v Izaiáša Proroka Cap: 43.**  
 Teraz te ſłowa mówi Pan który cie ſtworzył Jakobie / yz formował cie Izraelu:  
 Nie bój ſie / bo wieſz że ci ieſt przy tobie:
- Początek.** **Boniec.** **Epistoła z liſtu wtorego S: Pawła do Tymoteuſa Cap: 4.**  
 Świadcze przed Bogiem / y przed Jeſu Chryſtem / który ma ſadzić  
 a nie tylko mnie / ale y tym którzy mi tuia przyſcie iego.
- Początek.** **Boniec.** **Epistoła z liſtu wtorego S: Pawła do Tymoteuſa Cap: 4.**  
 Ale Pan przy mnie ſtał / y wzmocnił mnie / aby ſie przez mie  
 ſwym niebieſkim: ktoremu częſć a chwala na wieki wieków. Amen:
- Początek.** **Boniec.** **Evangelia v S: Lukáša Cap: 9.**  
 Jeſli kto chce zámna przyſć / niech ſie ſámego ſiebie zaprzy /  
 ktorzy nie wkuſa śmierci / ależ wyſzła kroleſtwa Boże.
- Początek.** **Boniec.** **Evangelia v S: Mátheuſa Cap: 16.**  
 Tedy Jeſus rzekł ſwoim: Jeſli kto chce zámna przyſć /  
 ſyná człowieczego przychoſzacego w kroleſtwie ſwoim.
- Początek.** **Boniec.** **Evangelia v S: Lukáša Cap: 14.**  
 Jeſli kto idzie do mnie / a niema w nienawiſci oycá ſwego  
 nie może moim być ſwolennikiem.
- Początek.** **Boniec.** **Evangelia v S: Jana Cap: 12.**  
 Záprawde záprawde powiadam wam: Jeſli ziarno pſſeniczne  
 Jeſli mi kto będzie ſłużył / wćci go Oćiec moy

## O ſpowiednikach ſwietnych y o Bi- ſkupiech.

- Początek.** **Boniec.** **Lekcia z krieg Eccleziáštykuſa Cap: 44.**  
 Nioe ieſt náleſion doſkonáły y ſprawnieśliwy / a częſu gniewu ſtał ſie ziednánym.  
 náydniace taſte przed oczymá wſſyſkiego ciata.
- Początek.** **Boniec.** **Dáley ſukay Cap: 45.**  
 Wwielbił go przed oblicznoſcia krolow / a kazał mu przed ludem ſwoim /  
 y wſtogoſławił go w chwale / y przepáſał go páſem ſprawnieſliwoſci.
- Początek.** **Boniec.** **Lekcia z krieg Eccleziáštykuſa Cap: 50.**  
 Káplán wielki / który za ſwego żywota podpárt domu / a za dni ſwych  
 y táto kádzidło woniáſace lećie.
- Początek.** **Boniec.** **Lekcia z krieg Eccleziáštykuſa Cap: 45.**  
 Mily Bogu y ludziom Moizeſ / ktorogo pámiatka w ſtogoſławieſtwie ieſt.  
 W dał mu ſerce ku przykazaniu / y zakonowi żywota y náuki.
- Początek.** **Boniec.** **Lekcia z krieg Eccleziáštykuſa Cap: 47.**  
 W káżdym wćzynku dał wyznánie ſwietemu / y nawyſſſemu w ſłowie  
 Chryſtus oczyſcił grzechy iego / y podwyſſſyt ná wielki rog iego.
- Początek.** **Boniec.** **Dáley ſukay Cap: 24.**  
 Madroſć będzie chwaliłá duſſe ſwa / a w Bódze będzie cćioná  
 a między ſtogoſławionemi będzie ſtogoſławiona.
- Początek.** **Boniec.** **Lekcia z krieg Eccleziáštykuſa Cap: 24.**  
 Pokropie ogród moy ſzczepienia / a nápoie rodzenia mego owocu  
 ale wſſyſkim ſukáſiacym prawdy.
- Początek.** **Boniec.** **Dáley ſukay Cap: 25:**  
 We trzech rzeczách w podobáło ſie duchowi memu / ktore ſa chwalebne  
 zgodá a ſtwornoſć bráćiey / a miłoſć bliſnich:
- Początek.** **Boniec.** **Lekcia z krieg Eccleziáštykuſa Cap: 39.**  
 O madroſci wſſyſkich ſtárych / będzie ſie pytał mady /  
 dobrego y złego we wſſyſkich rzeczách będzie koſtował.
- Początek.** **Boniec.** **Lekcia z krieg Madrości Sapientie Cap: 6.**  
 Abowiem ktorzy / będą ſtrzedz ſprawnieſliwoſci / ſprawnieſliwie będą ſadzenci  
 A ták požádanie madroſci / przywodzi do wiecznego Kroleſtwa.
- Początek.** **Boniec.** **Lekcia z krieg madrości Sapientie Cap: 7.**



## Regestr.

- Początek. Dla tego żadałem. y dan mi jest zmysł: y wzywalem / a przypędź w mie duch  
Koniec. tego ktorzykolwiek używali / stali sie częstni przytaczienstwa Bożego /  
¶ Lekcia z krieg Ecclesiasticus Cap: 14.
- Początek. Błogosławiony jest mąż który w mądrości będzie mieszkał:  
Koniec. a w chwale iey będzie odpoczywał.  
¶ Lekcia a Malachiasza Proroka Cap: 2.
- Początek. W będziecie wiedzieć żem do was ten mandát posłał: aby była umowa  
Koniec. bo jest Angiotem a posłem Pana wsszech zastępów.  
¶ Epistola z listu S: Pawła do Żydów Cap: 13.
- Początek. Rozmaitemi y obcemi naukami nie dajcie sie wprowadzić  
Koniec. Dobrzeczynności y spoleczności nie zapominajcie. Boć takimi ofiarami zasługujemy  
¶ Ewangelia v S: Marka Cap: 13. (Boga.)
- Początek. Dajcie na to / czujcie / a modlcie sie / bo nie wiecie kiedy czas będzie.  
Koniec. A coć wam mówię / toć wssytkim mówię czujcie.  
¶ Ewangelia v S: Matheussa Cap: 24.
- Początek. Przetoż tedy czujcie / bo nie wiecie o ktorej godzinie ma przyść Pan was.  
Koniec. że nad wssytkim dobrem swym postanowi go.  
¶ Ewangelia v S: Matheussa Cap: 25.
- Początek. A iako jeden człowiek iadać precz / przyzwał slug swoich y rozdał  
Koniec. postanowiecie nad wiela. Wniź do radości pana twego  
¶ Ewangelia v S: Łukasza Cap: 11.
- Początek. Żadny nie zapala świece / a stamia ia w skrytości / ani pod korzec  
Koniec. a iakoby iasność tśkawice oświeci cie.  
¶ Ewangelia v S: Łukasza Cap: 19.
- Początek. człowiek jeden zacny odśedł do dalekiej krainy / aby sobie otrzymał  
Koniec. a od tego który niema / y to co ma będzie odieto od niego.  
¶ Ewangelia v S: Łukasza Cap: 12.
- Początek. Nie bojcie sie małuczk a trzodo / boć sie spodobało Oycu waszemu dać  
Koniec. Albowiem gdzie jest śarb was / tam y serce wasze będzie.  
¶ Ewangelia v S: Łukasza Cap: 12.
- Początek. Niechay beda biedra wasze przepasane / y pochodnie gorące  
Koniec. bo ktorey sie godziny nie nadzieicie / syn człowieczy przydzie.  
¶ Ewangelia v S: Marka Cap: 10.
- Początek. Łatwiej Wielbładowi prześć przez vcho igrze / niż bogatemu  
Koniec. Ale wiele pierwszych będzie posłednimi. a posłednich pierwszemi.  
¶ Ewangelia v S: Matheussa Cap: 5.
- Początek. Wy iesscie sol ziemie / wiec iessieby sol zwietrzatą a smak vtracił /  
Koniec. ten wielkim będzie zwan w Królestwie niebieskim.

## O pannach swietych w pospolitosci.

- ¶ Lekcia z krieg Ecclesiasticus Cap: 51.
- Początek. Wy wysłetes na ziemi mieszkanie moje a o śmierć częsta proszę.  
Koniec. y bede cie chwalił / y bede błogosławił imieniu Pańskiemu:  
¶ Lekcia z krieg Ecclesiasticus Cap: 24.
- Początek. Mądrość będzie chwaliła dusze swa / a w Będzie będzie cćiona  
Koniec. Jam z vst najwyższego wysła pierworodna przed wssytkim stworzenim  
Daley w teyże Kápituł.
- Początek. a iako drzewo Libańskie nie rzezane napełnitam wonności  
Koniec. Ja iako Modrzew rozszerzyłam gątezi moje / a gątezi moje są cći y łaski  
¶ Lekcia z krieg Mądrości / Sapientie Cap: 9.
- Początek. Przetoż dosięga mądrość od końca do końca mocnie  
Koniec. y bratowniczką spraw iego.  
¶ Epistola z listu wtorego. S: Pawła do Koryntów Cap: 10 y 11.
- Początek. A kto sie chlubi / niech sie chlubi w Panie  
Koniec. Albowiem poslubitem was stawić ciwsta panna iednemu meżowi Chrystusowi.  
¶ Epistola z listu pierwszego. S: Pawła do Koryntów Cap: 7.
- Początek. O pannach przykazania Pańskiego niemam / wssakoż rade dawam /  
Koniec. myśli co Pańskiego jest / żeby była swieta v ciątem y duchem.  
¶ Ewangelia v S: Matheussa Cap: 13.



## Regeſtr.

Początek. Podobno ieſt Króieſtwa niebieſkie ſtárbowi zátópánemu ná roli /  
Koniec. Który wiec przynoſi z ſtárbu ſwego nowe y ſtare rzeczy.

¶ Ewángelia v S: Mátheuſſá Cap: 25.

Początek. Tedy podobne będzie Króieſtwa niebieſkie dzieſiáci Pánnam:

Koniec. A ták czuycieſz tedy poniewaſz że niewiećie dnia ani godziny.

¶ Ewángelia v S: Márká Cap: 12.

Początek. A ſiedzac Jezus przeciw ſtárbnicy koſcielney / pátrzał iáko tłuſzejá

Koniec. wſyſtko co miáta to wtożyta / wſyſtko pożywienie ſwoie

## Lekcie y Ewangelie we miſſach za- duſſnych.

¶ Lekcia z wtórych krieg Máthábeſkich Cap: 12.

Początek. Tedy złożywſzy dwánáſcie tyſiecy grzywien ſrebrá / poſlat ie do Jeruzálema

Koniec. modlić ſie zá vmárte / áby im były odpuſzczone grzechy

¶ Epiſtola z liſtu pierwſzego S: Páwla do Teſſálonicenſow Cap: 4.

Początek. A niechcemy byſcie wiedzieć nie mieli brácia / o tych ktorzy záſneli /

Koniec. A przetoż cieſz ieden drugiego temi ſłowy.

¶ Lekcia z krieg obliáwienia S: Janá Cap: 14.

Początek. Potymem ſyſſat głoſ z niebá / Który do mnie mowił. Nápiſz to

Koniec. Bo weżyńki ich náſládnia ich.

¶ Epiſtola z liſtu pierwſzego S: Páwla do Koryntow Cap: 15.

Początek. Oto wam táiemnice powiádam. Wſyſcy powſtániemy / ále nie wſyſcy

Koniec. Który nam dat zwoćieſtwa / przez Páná náſzego Jezusá Chryſtuſá

¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 5.

Początek. Záprawde / záprawde powiádam wam że przychodzi godzina

Koniec. á ci lepać co złe czynili ná zmartwychwſtanie ſadu.

¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 5.

Początek. Bo iáko Oćiec wſkrzeſza vmárte y ożywia / ták y ſyn ktore chce

Koniec. ále poydzie z ſmierci do żywota.

¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 6.

Początek. Wſyſtko co mi dawa Oćiec / do mnie przyydzie : á tego Który przychodzi

Koniec. á ia go wſkrzeſze w oſtátni dzień.

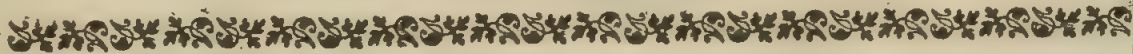
¶ Ewángelia v S: Janá Cap: 11.

Początek. Zſekta potym Mártá do Jezusá: Pánie byſz tu byt / nie vmártby byt bráś

Koniec. iżeſ ty ieſt Chryſtus ſyn Boga żywego / Któryś ná ten ſwiat przyſſedł.

## Koniec wſyſtkiego Regeſtru.

Komu ſie ten Regeſtr nie podoba / then moſe ſobie ináćſſy wedle wóley ſwey weżynić :  
my niechćielichmy nie od porzadku á poſthánowienia powſſechnego koſciota krzeſcián-  
ſkiego odſtąpić / ani teſz odmieniać. Niechay ſie theſz żaden thym nie gorſſy / iſzechmy ná  
dni ſwiete niektóre Ewángelie poſtáwili / wſſák to nie ieſt náſſe zmyſlenie / ále  
dawne ſtárożytne krzeſciánſkie poſtánowienie : nie ſwiethym ále Pánu  
Bogu ku cći / ſwiety m ludziom ná pámiatke / nam ku náuce /  
poćieſſe y polepſſeniu.



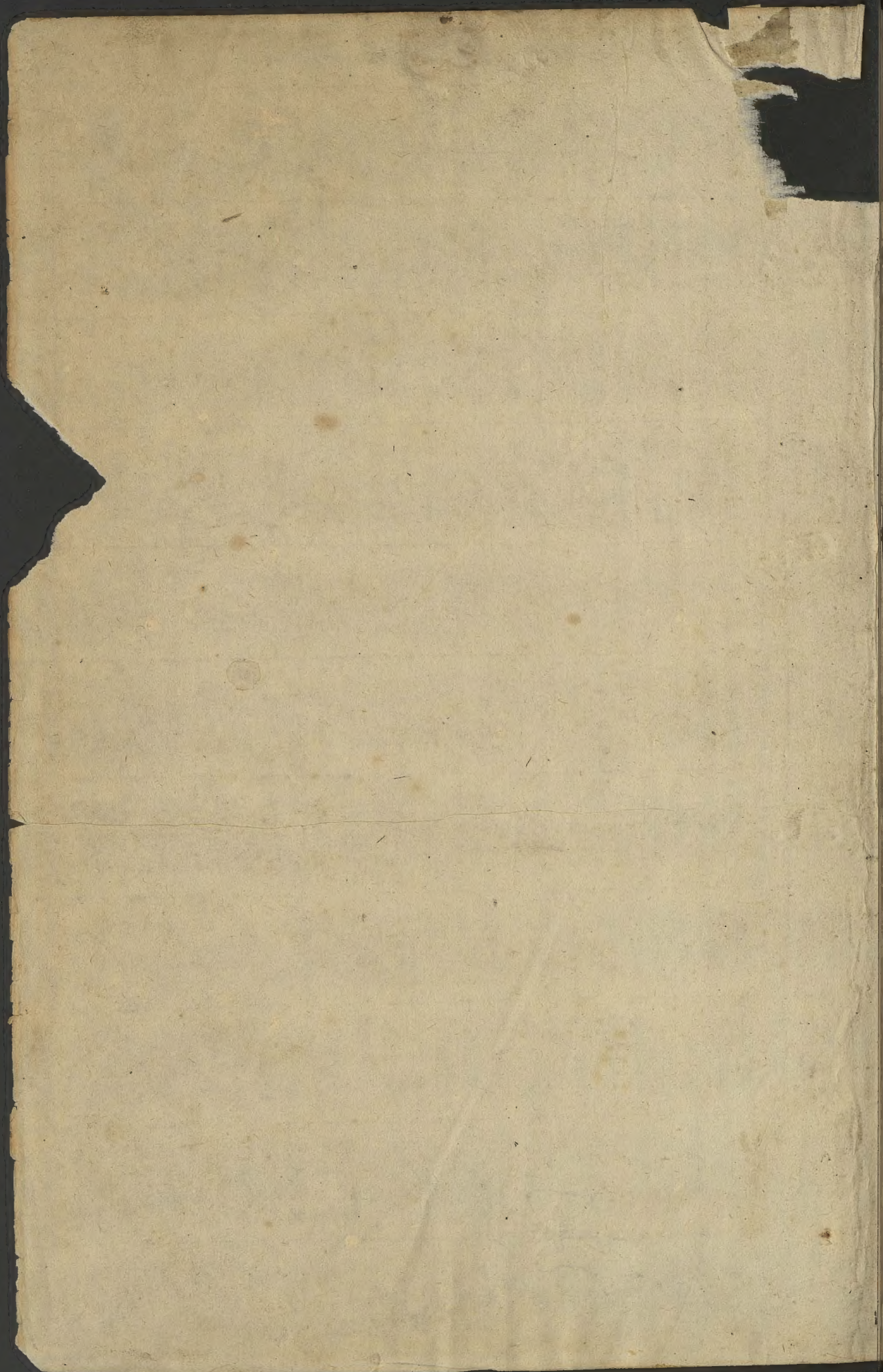




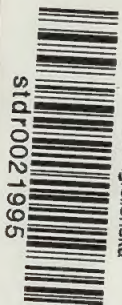












Biblioteka Jagiellońska

stdr0021995



